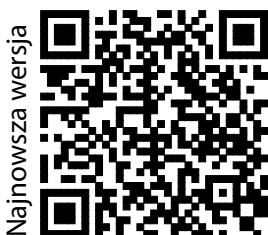




ODNOŚNIKI i CZYTANIA **ze Słownika teologii biblijnej** **dla wspólnot neokatechumenalnych**

Skład z 2 września
2024. Zawiera odnośniki
wyłuskane ze wszystkich 328 ha-
seł omówionych w Słowniku teologii
biblijnej Xavier Léon-Dufoura. Odnośni-
ki zestawione są w tabelach zgodnie ze zwycza-
jami. Zawiera też czytania biblijne wskazywane
przez odnośniki, przy czym krótkie fragmenty
zostały rozszerzone o kilka wersetów. Odnośniki
do psalmów umieszczone są pod tabelami i nie
przywołują czytań. Bezpośrednio po spisie treści
można znaleźć listę tematów opracowywanych
w prekatechumenacie w zadanej kolejności.
Tom liczy ponad trzy tysiące cztery-
sta stron i raczej nie nadaje się
do druku w całości. Skład
na prawach rękopisu.

wersja trzecia, poprawiona, dimdh



Skład niniejszego opracowania został w całości zautomatyzowany. Jako źródła posłużyły znalezione w sieci pliki: *Słownik Teologii Biblijnej - Leon Dufour Wszystkie hasła.pdf* oraz *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Wyd 5).mobi*. Biblia została po konwersji do formatu html skryptami AWKowymi przetworzona na formę tekstową. Słownik po przetworzeniu do formatu xml posłużył do wyłuskania zeń sigłów biblijnych, które po oczyszczeniu i skorygowaniu błędów zostały przetworzone także AWKiem do formatu \LaTeX a i uzupełnione o czytania pobrane z wcześniej przetworzonej Biblii. Następnie całość została złożona \LaTeX em do postaci tego tomu.

Krótkie czytania zostały rozszerzone o kilka wersetów wstecz i kilka awansem, o ile takie w danym rozdziale były dostępne. Dodatkowe wersety złożone są kolorem szarym. Dłuższe czytania nie były rozszerzane. Wielokropki rozszerzają czytanie o trzy wersety. Każda litera „n” w siglu dodaje jeden werset awansem. Należy liczyć się z różnymi niezgodnościami i błędami w siglach oraz w przywołanych przez nie czytaniach. Najpierw dlatego, że w samych siglach jest wiele błędów wydawniczych poczynając od wydań włoskich czy francuskich a na polskich kończąc. Potem z powodu błędów w numerowaniu wersetów Biblii w wersji elektronicznej. Część błędów, które udało się wykryć automatycznie (z powodu braku zaadresowanych wersetów w Biblii) i zgłaszania przez skrypty przetwarzające błędów odwołań. W podobny sposób udało się wykryć i poprawić błędy formalne w zapisie sigłów. Ponieważ udało się wykryć i poprawić wiele błędów edytorskich (jak np. wskazanie niewłaściwej księgi czy podanie niewłaściwych numerów wersetów), należy spodziewać się, że jeszcze wiele błędów jest niewykrytych co może skutkować błędnymi sigłami w tabelkach oraz niewłaściwymi tekstami czytań. Błędy mogą być spowodowane także tym, że autor niekiedy mógł się posługiwać nieco inną numeracją wersetów w Biblii.

Sigła podawane są tak w tabelkach, jak i w sekcjach czytań, w kolejności ich występowania w Słowniku, bez redukcji czytań powtarzających się, czy to w całości, czy we fragmentach. Nie wiadomo bowiem, czy i jak krąg przygotowujący podzielił temat. Nie można więc wyrokować, które z powtórzeń dotyczyłyby prac tego samego kręgu. Ewentualne optymalizacje pozostawiamy korzystającym z tabel i czytań.

Jakość składu może pozostawiać wiele do życzenia, gdyż nie był ani korygowany ani ręcznie adiustowany. W akapitach mogą być luzy a łamy mogą być niekiedy niedobrze zbalansowane. Ręczne wykonanie tych czynności nie tylko oznaczałoby ogromny koszt weryfikacji strona po stronie tomu o grubości trzech ryz papieru ale zmiana skryptów automatyzujących skład wymuszałyby ponowne czasochłonne korekty.

Należy też uprzedzić ewentualnych użytkowników o możliwej dezaprobie starszych i bardziej konserwatywnych katechistów. Funkcjonuje dość powszechny pogląd, że młode wspólnoty zmuszone do ręcznego wypisywania odnośników w tabelkach oraz do ręcznego ich odszukiwania w Biblii nabywają przy tym jakichś bardzo istotnych umiejętności. Na benefis takich sytuacji można zrezygnować z czytania przywołanych fragmentów pozostając tylko przy tabelkach albo pracować metodą tradycyjną. Z dokumentu można korzystać albo na ekranie laptopa albo drukując kilka stron przygotowywanego tematu.

Nuty śpiewów liturgicznych zawarte są w oddzielnym zbiorze. Poza kilkunastoma śpiewami z „pomarańczowych” kartek Śpiewnika (z wyłączeniem przeznaczonych dla kantorów i zamieszczonych w nutach śpiewnikowych) zawierają one szereg prefacji z Mszału podpisanych pod melodiami Prefacji paschalnej, adwentowej albo zwykłej. Można tutaj znaleźć Anaforę Dziękczynną Liturgii Pokutnej, prefacje (Adwentowe, Bożonarodzeniowe, Objawienia, Chrztu Pańskiego, Wielkopostne niedzielne, Palmową, Paschalne, Wniebowstąpienia, Zesłania Ducha Świętego, Ofiarowania Pańskiego, Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, Zwiastowania Pańskiego, o Najświętszej Maryi Pannie, o Małżeństwie i Nowożeńcach), Exultet, Anaforę na Błogosławienie Wody Chrztelnej, obie melodie Drugiej Modlitwy Eucharystycznej (Konsekracja, Aklamacja, słowa po Konsekracji, Doksologia), Czwartą ME a nawet Błogosławieństwo nowo poślubionych.

Po latach zostałem zachęcony przez młode pokolenie kantorów nie tylko do aktualizacji mojego rękopisu ale i do zapisania **nut wszystkich śpiewów**. Ta niemal tytaniczna praca, wymagająca poszukiwania oryginalnych autorskich wykonania, ich analizy, szkicu do tekstu polskiego danej melodii z rozmieszczeniem jej w taktach odpowiednio do wymagań akcentowych języka polskiego, została zakończona na Boże Narodzenie 2015. Źródła moich prac mają klauzulę *Open Source*. Wszelkie uwagi co do prawidłowości zapisów nutowych w obecnej fazie prac są niezwykle cenne, dlatego będę wdzięczny tak za testowanie nut jak i śpiewnika.

Do śpiewania od pulpitu wygodniej jest posłużyć się **Śpiewnikiem** w wersji tekstowej z akordami naniesionymi nad wierszami. Mój rękopis Śpiewnika jest zgodny ze śpiewnikiem włosko-lubelskim, dlatego w nielicznych miejscach (np. tam, gdzie śpiewnik włosko-polski ma błędy) może rozbiegać się z zapisami nutowymi. Rozbieżności opisane są w komentarzach i wynikają z faktu, że wykonania autorskie pieśni zostały gdzieś przez redakcję śpiewnika włosko-lubelskiego ad-hoc zmienione. Tenże rękopis wyposażony jest w nawigację dotykową, aby można go było używać wprost na tablecie oraz zawiera dodatkowo pieśni niegdyś ze śpiewnika wyrzucone (od czasów Alfreda Cholewińskiego SJ, gdy śpiewnik był jeszcze z ikoną Dobrego Pasterza na okładce). Dodatkowo na końcu zamieściłem kilka starannie wybranych kolęd polskich. Powinno to ułatwić wspólnotowe śpiewanie naszych pięknych kolęd, zamiast nieco infantylnych kolęd włoskich czy hiszpańskich. Propozycje zmian oraz informacje o dostrzeżonych błędach proszę zgłaszać pod adres: andrzej@odyniec.info albo na telefon 601276572.



Nuty liturgiczne



Nuty śpiewnika



Śpiewnik

Wersja oznaczona na stronie tytułowej **dimdh** (dydaktyczne i mądrościowe do historycznych) albo w nazwie pliku **DDH** (Dydaktyczne Do Historycznych) — sigła ksiąg dydaktycznych i mądrościowych umieszcza w kolumnie pierwszej, z księgami historycznymi. Wersja bez tego oznaczenia tradycyjnie umieszcza księgi dydaktyczne i mądrościowe w drugiej kolumnie, wraz z księgami prorockimi.

Metryczka zmian

Kiedy?	Kto?	Co?	Jak?
2020-11-16	ASO	Niektóre sigła	Poprawione błędne sigła w haśle Lampa.
2020-02-16	ASO	Skrypt wyszukiujący sigła	Poprawione wyszukiwanie sigłów w wersji elektronicznej Słownika Teologii Biblijnej. Poprzednie algorytm gubił w niektórych hasłach nawet do 15% odnośników. Poprawiono kilkadziesiąt adresów biblijnych zawierających błędy, także w wersji papierowej.
2024-08-26	ASO	Niektóre sigła	Poprawione półtorej setki sigłów (głównie z powodu błędów OCR w pozyskanej wersji elektronicznej) dzięki niebywałej pracy Michała.

Spis treści

Tematy prekatechumenatu	iii	DEMONY	466	KOŚCIÓŁ	1027
AARON	1	DOBRO I ZŁO	475	KREW	1068
ABEL	7	DOM	486	KRÓL I KRÓLOWANIE	1077
ABRAHAM	9	DOPEŁNIC	496	KRÓLESTWO	1099
ADAM	19	DOSKONAŁOŚĆ	503	KRZYŻ	1114
ADORACJA	28	DROGA	513	KSIĄŻKA	1120
AMEN	35	DRZEWO	520	KULT	1125
ANATEMA	39	DUCH BOŻY	525	LAMPA	1147
ANIOŁOWIE	44	DUCH	544	LICZBY	1150
ANTYCHRYST	54	DUMA	550	LUD	1164
APOSTOŁOWIE	60	DUSZA	557	ŁAGODNOŚĆ	1195
ARKA PRZYMIERZA	73	DZIECKO	567	ŁASKA	1199
BABEL - BABILON	82	DZIEDZICTWO	573	MAGIA	1211
BARANEK BOŻY	93	DZIEŃ PAŃSKI	585	MAŁŻEŃSTWO	1224
BESTIA I BESTIE	100	DZIEWICTWO	605	MANNA	1239
BEZBOŻNIK	109	DZIĘKCZYNIENIE	612	MARYJA	1244
BEZPŁODNOŚĆ	116	EGIPT	620	MATKA	1255
BIAŁY	121	EKSPIACJA	635	MĄDROŚĆ	1262
BIEG	124	ELIASZ	639	MELCHIZEDEK	1290
BLIŹNI	127	EUCHARYSTIA	645	MESJASZ	1294
BLUŹNIERSTWO	130	EWANGELIA	657	MĘCZENNIK	1307
BŁĄD	136	FARYZEUSZE	675	MIASTO	1314
BŁOGOSŁAWIENSTWO	143	GŁOSIĆ	678	MIESZKAĆ	1321
BOGACTWO	155	GŁOWA	689	MILCZENIE	1330
BOJAŹŃ BOŻA	166	GŁÓD I PRAGNIENIE	693	MIŁOSIĘRDZIE	1335
BÓG	172	GŁUPOTA	699	MIŁOŚĆ	1345
BRAMA	188	GNIEW	702	MLEKO	1374
BRAT	195	GODZINA	722	MOC	1378
BUDOWAĆ	206	GOŁĘBICA	726	MODLITWA	1383
BURZA	213	GORLIWOŚĆ	729	MOJŻESZ	1402
CHARYZMATY	217	GOŚCINNOŚĆ	740	MORZE	1411
CHCIWOŚĆ	227	GÓRA	745	NADZIEJA	1416
CHLEB	239	GRZECH	759	NAMASZCZENIE	1458
CHOROBA - ULECZENIE	247	GWIAZDY	782	NARODY	1466
CHRYSTOFONIA	257	HEBRAJCZYK	788	NAŚLADOWAĆ	1497
CHRZEST	268	IDOLE	792	NAUCZAĆ	1502
CHWAŁA	278	IMIĘ	805	NAWIEDZENIE	1515
CIAŁO CHRYSYUSA	294	IZRAEL	820	NERKI	1520
CIAŁO	300	JAHWE	831	NIEBO	1523
CIEŃ	315	JAŁMUŻNA	834	NIEDOWIARSTWO	1532
CIERPIENIE	321	JAN CHRZCICIEL	842	NIENAWIŚĆ	1552
CIERPLIWOŚĆ	339	JEDNOŚĆ	848	NIEPOKÓJ	1561
CNOTY I WADY	346	JEROZOLIMA	855	NIEPOWODZENIE	1567
CUD	353	JEZUS CHRYSYDUS	890	NIEPRZYJACIEL	1571
CUDZOŁÓSTWO	380	JEZUS	919	NIEWOLNIK	1581
CUDZOZIEMIEC	385	JĘZYK	926	NOC	1587
CZAS	391	JOZUE	930	NOE	1594
CZŁOWIEK	408	KAMIEŃ	934	NOWE	1597
CZUŁOŚĆ	417	KAPŁAŃSTWO	940	OBECNOŚĆ BOGA	1614
CZUWAĆ	424	KARY	983	OBIETNICE	1628
CZYSTY	427	KIELICH	991	OBJAWIENIE	1642
DAR	442	KLĘSKA	994	OBLICZE	1668
DAWID	451	KŁAMSTWO	1004	OBLUBIENIEC-OBLUBIENICA	1673
		KOBIETA	1013	OBŁOK	1681
		KOLANO	1023	OBŁUDNIK	1688

OBRAZ	1692	PRAWICA	2195	ŚWIĘTA	2822
OBRZEZANIE	1698	PRAWO	2197	ŚWIĘTY	2830
ODKUPIENIE	1705	PROCES SĄDOWY	2256	TAJEMNICA	2853
ODPOCZYNEK	1721	PROROK	2265	TRADYCJA	2866
ODPOWIEDZIALNOŚĆ	1728	PROSTY	2303	TRĄD	2872
OFIARA	1732	PRÓBA-POKUSA	2307	TROSKA	2876
OGIEŃ	1749	PRZEBACZENIE	2320	TYDZIEŃ	2880
OJCOWIE-OJCIEC	1761	PRZEKLEŃSTWO	2328	TYP	2884
OJCZYŻNA	1786	PRZEMIENIENIE	2342	UBODZY	2894
OLIWA	1790	PRZEMOC	2345	UCZEŃ	2904
OŁTARZ	1795	PRZEŚLADOWANIE	2360	UCZYNKI	2910
OPATRZNOŚĆ	1804	PRZEZNACZAĆ	2379	UFNOŚĆ	2922
OWOC	1809	PRZYJACIEL	2388	UPOMINAĆ	2929
PAMIĘĆ	1815	PRZYKŁAD	2394	USPRAWIEDLIWIENIE	2937
PAN	1827	PRZYMIERZE	2401	USTAWODAWSTWO	2941
PARAKLET	1833	PRZYPOWIEŚĆ	2419	UWIELBIENIE	2944
PASCHA	1840	PRZYSIĘGA	2429	WARGI	2952
PASTERZ I TRZODA	1857	PUSTYNIA	2435	WDOWY	2955
PEŁNIA	1870	PYCHA	2444	WIARA	2960
PIECZEŃ	1874	RADOŚĆ	2453	WIDZIEĆ	3008
PIEKŁA-PIEKŁO	1878	RAJ	2466	WIERNOŚĆ	3020
PIELGRZYMKA	1883	RAMIĘ I RĘKA	2473	WIĘZIENIE	3027
PIERWOCINY	1893	RESZTA	2477	WINNICA	3034
PIĘCDZIESIĄTNICA- ZIELONE ŚWIĘTA	1900	ROZPROSZENIE	2490	WINO	3040
PIJAŃSTWO	1905	SAMOTNOŚĆ	2494	WINOBRANIE	3048
PIOTR (ŚWIĘTY)	1909	SĄD	2499	WŁADZA	3053
PISMO	1918	SCHIZMA	2513	WŁOŻENIE RĄK	3063
PLAN BOŻY	1923	SEN	2521	WNIEBOWSTĄPIENIE	3067
PŁEĆ	1941	SERCE	2528	WODA	3078
PŁODNOŚĆ	1951	SKAŁA	2535	WOJNA	3093
POBOŻNOŚĆ	1958	SKOSZTOWAĆ	2539	WOLA BOŻA	3122
POCIESZAĆ	1965	SŁOWO BOŻE	2542	WONNOŚĆ	3132
POGRZEB	1970	SŁOWO LUDZKIE	2565	WSPÓLNOTA	3137
POJEDNANIE	1976	SŁUCHAĆ	2570	WSTYD	3144
POKARM	1981	SŁUGA BOŻY	2574	WYBRANIE	3148
POKOLENIE	1987	SŁUŻYĆ	2591	WYCHOWANIE	3163
POKORA	1993	SMUTEK	2598	WYGNANIE	3175
POKÓJ	1999	SNY	2615	WYJŚCIE Z EGIPTU	3190
POKUTA-NAWRÓCENIE	2011	SÓL	2624	WYZNANIE	3203
PONOWNE NARODZINY	2034	SPRAWIEDLIWOŚĆ	2628	WYZWOLENIE-WOLNOŚĆ	3209
POPIÓŁ	2040	STAROŚĆ	2650	WZROST	3239
POSILEK	2043	STWORZENIE	2654	ZAPŁATA	3246
POSŁANNICTWO	2054	SUMIENIE	2667	ZASIEWAĆ	3257
POSŁUGA	2067	SYN BOŻY	2673	ZATWARDZIAŁOŚĆ	3264
POSŁUSZEŃSTWO	2077	SYN CZŁOWIECZY	2684	ZBAWIENIE	3270
POST	2083	SZABAT	2692	ZEMSTA	3288
POŚREDNIK	2089	SZATA	2697	ZGORSZENIE	3294
POTĘGA	2109	SZATAN	2713	ZIEMIA	3300
POTOP	2132	SZCZĘŚLIWOŚĆ	2723	ZMARTWYCHWSTANIE	3316
POWOŁANIE	2135	SZUKAĆ	2727	ZNAK	3334
POZNAĆ	2142	ŚMIECH	2733	ZWIERZĘTA	3354
POŻEGNANIE	2155	ŚMIERĆ	2737	ZWYCIĘSTWO	3365
PRACA	2163	ŚWIADECTWO	2763	ŻNIWA	3375
PRAGNIENIE	2173	ŚWIAT	2776	ŻYCIE	3381
PRAWDA	2178	ŚWIATŁO I CIEMNOŚCI	2790	ŻYD	3394
		ŚWIĄTYNIA	2801		

Tematy prekatechumenatu

1	Skąła	SKAŁA	2535	_____
2	Chleb	CHLEB	239	_____
3	Baranek Boży	BARANEK BOŻY	93	_____
4	Amen	AMEN	35	_____
5	Wybranie	WYBRANIE	3148	_____
6	Pokój	POKÓJ	1999	_____
7	Winnica	WINNICA	3034	_____
8	Światło	ŚWIATŁO I CIEMNOŚCI	2790	_____
9	Brama	BRAMA	188	_____
10	Wino	WINO	3040	_____
11	Królestwo	KRÓLESTWO	1099	_____
12	Słowo	SŁOWO BOŻE	2542	_____
12	Słowo	SŁOWO LUDZKIE	2565	_____
13	Oblubieniec	OBLUBIENIEC-OBLUBIENICA	1673	_____
14	Ziemia	ZIEMIA	3300	_____
15	Przymierze	PRZYMIERZE	2401	_____
16	Pustynia	PUSTYNIA	2435	_____
17	Drzewo	DRZEWO	520	_____
18	Woda	WODA	3078	_____
19	Krzyż	KRZYŻ	1114	_____
20	Zwycięstwo	ZWYCIĘSTWO	3365	_____
21	Idole	IDOLE	792	_____
22	Noc	NOC	1587	_____
23	Prawo	PRAWO	2197	_____
24	Obraz	OBRAZ	1692	_____
25	Służyć	SŁUŻYĆ	2591	_____
26	Nadzieja	NADZIEJA	1416	_____
27	Świątynia	ŚWIĄTYNIA	2801	_____
28	Droga	DROGA	513	_____
29	Miłość	MIŁOŚĆ	1345	_____
30	Narody	NARODY	1466	_____
31	Ciało (Cielesność)	CIAŁO	300	_____
32	Dom	DOM	486	_____
33	Kościół	KOŚCIÓŁ	1027	_____
34	Ciało Chrystusa	CIAŁO CHRYSTUSA	294	_____
35	Bóg	BÓG	172	_____
36	Mądrość	MĄDROŚĆ	1262	_____
37	Potęga	POTEĘGA	2109	_____

38	Kobieta	KOBIETA	1013	_____
39	Wygnanie	WYGNANIE	3175	_____
40	Imię	IMIĘ	805	_____
41	Eucharystia	EUCHARYSTIA	645	_____
42	Wiara	WIARA	2960	_____
43	Jezus	JEZUS	919	_____
44	Życie	ŻYCIE	3381	_____
45	Dzień Pański	DZIEŃ PAŃSKI	585	_____
46	Wojna	WOJNA	3093	_____
47	Izrael	IZRAEL	820	_____
48	Pasterz	PASTERZ I TRZODA	1857	_____
49	Uwielbienie	UWIELBIENIE	2944	_____
50	Chwała	CHWAŁA	278	_____
51	Matka	MATKA	1255	_____
52	Morze	MORZE	1411	_____
53	Ogień	OGIEŃ	1749	_____
54	Mesjasz	MESJASZ	1294	_____
55	Zasiewać, żniwo	ZASIEWAĆ	3257	_____
56	Misja (Pośłannictwo) .	POSŁANNICTWO	2054	_____
57	Świat	ŚWIAT	2776	_____
58	Ubodzy Jahwe	JAHWE	831	_____
58	Ubodzy Jahwe	UBODZY	2894	_____
59	Śmierć	ŚMIERĆ	2737	_____
60	Pascha	PASCHA	1840	_____
61	Grzech	GRZECH	759	_____
62	Czuwać	CZUWAĆ	424	_____
63	Reszta	RESZTA	2477	_____
64	Zmartwychwstanie ...	ZMARTWYCHWSTANIE	3316	_____
65	Dar	DAR	442	_____
66	Bogactwo	BOGACTWO	155	_____
67	Duch Boży	DUCH BOŻY	525	_____
68	Przemienienie	PRZEMIENIENIE	2342	_____
69	Ewangelia	EWANGELIA	657	_____
70	Oblicze, Twarz	OBLICZE	1668	_____
71	Charyzmaty	CHARYZMATY	217	_____
72	Słuchać	SŁUCHAĆ	2570	_____
73	Dziedzictwo	DZIEDZICTWO	573	_____
75	Prawda	PRAWDA	2178	_____
76	Ojcowie-Ojciec	OJCOWIE-OJCIEC	1761	_____

77	Jedność	JEDNOŚĆ	848
78	Jezus Chrystus	JEZUS CHRYSTUS	890
79	Radość	RADOŚĆ	2453
80	Wyznanie, Męczennik.	MĘCZENNIK	1307
80	Wyznanie, Męczennik.	WYZNANIE	3203
81	Moc	MOC	1378
82	Dziecko	DZIECKO	567
83	Błogosławieństwo	BŁOGOSŁAWIEŃSTWO	143
84	Kamień	KAMIENI	934
85	Człowiek	CZŁOWIEK	408
86	Ramię, prawica	PRAWICA	2195
86	Ramię, prawica	RAMIĘ I RĘKA	2473
87	Faryzeusz	FARYZEUSZE	675
88	Przyjaciel	PRZYJACIEL	2388
89	Niebo	NIEBO	1523
90	Posłuszeństwo	POSŁUSZEŃSTWO	2077
91	Łaska	ŁASKA	1199
92	Piekło	PIEKŁA-PIEKŁO	1878
93	Język, usta	JĘZYK	926
94	Bliźni	BLIŻNI	127
95	Poznać	POZNAĆ	2142
96	Kolano	KOLANO	1023
97	Święto	ŚWIĘTA	2822
98	Uczeń	UCZEŃ	2904
99	Godzina	GODZINA	722
100	Wola Boża	WOLA BOŻA	3122
101	Odpoczynek	ODPOCZYNEK	1721
102	Bojaźń	BOJAŻŃ BOŻA	166
103	Księga	KSIĄŻKA	1120
104	Góra	GÓRA	745
105	Ojczyzna	OJCZYZNA	1786
106	Tajemnica	TAJEMNICA	2853
107	Post	POST	2083
108	Syn Boży	SYN BOŻY	2673
109	Siła->Potęga->Moc	MOC	1378
109	Siła->Potęga->Moc	POTĘGA	2109
110	Powołanie	POWOŁANIE	2135
111	Zatwardziałość	ZATWARDZIAŁOŚĆ	3264
112	Łagodność	ŁAGODNOŚĆ	1195

113	Posiłek	POSIŁEK	2043	_____
114	Próba	PRÓBA-POKUSA	2307	_____
115	Wolność	WYZWOLENIE-WOLNOŚĆ	3209	_____
116	Krew	KREW	1068	_____
117	Świadectwo	ŚWIADECTWO	2763	_____
118	Pokora	POKORA	1993	_____
119	Szabat	SZABAT	2692	_____
120	Niewolnik	NIEWOLNIK	1581	_____
121	Błąd	BŁĄD	136	_____
122	Święty	ŚWIĘTY	2830	_____
123	Bezbożnik	BEZBOŻNIK	109	_____
124	Samotność	SAMOTNOŚĆ	2494	_____
125	Sen	SEN	2521	_____
126	Namaszczenie	NAMASZCZENIE	1458	_____
127	Szata	SZATA	2697	_____
128	Cudzoziemiec	CUDZOZIEMIEC	385	_____
129	Zgorszenie	ZGORSZENIE	3294	_____
130	Sąd	SĄD	2499	_____
131	Nieprzyjaciół	NIEPRZYJACIEL	1571	_____
132	Gniew	GNIEW	702	_____
133	Trąd	TRĄD	2872	_____
134	Obecność	OBECNOŚĆ BOGA	1614	_____
135	Głód	GŁÓD I PRAGNIENIE	693	_____
136	Wyjście	WYJŚCIE Z EGIPTU	3190	_____
137	Pragnienie	PRAGNIENIE	2173	_____
138	Stworzenie	STWORZENIE	2654	_____
139	Serce	SERCE	2528	_____
140	Brat	BRAT	195	_____
141	Zbawienie	ZBAWIENIE	3270	_____
142	Owoc	OWOC	1809	_____
143	Ofiara	OFIARA	1732	_____
144	Objawienie	OBJAWIENIE	1642	_____
145	Szukać	SZUKAĆ	2727	_____
146	Obrzezanie	OBRZEZANIE	1698	_____
147	Pojednanie	POJEDNANIE	1976	_____

AARON

35	25	0	9	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 1,5		Dz 7,40	Łk 1,5
2	Wj 4,14		Hbr 9,4	
3	Wj 15,20		Hbr 5,2	
4	Wj 4,27-31		Hbr 5,4	
5	Wj 5,1-5		Hbr 7,3	
6	Wj 17,10-13		Hbr 7,15-21	
7	Wj 19,24		Hbr 7,11	
8	Wj 24,10-11		Hbr 7,23	
9	Wj 32		Hbr 7,27	
10	Lb 12,1-15			
11	Wj 28,1			
12	Wj 29,1-30			
13	Wj 39,1-31			
14	Lb 16			
15	Lb 17,16-26			
16	Wj 9,8-10			
17	Wj 12,1..			
18	Wj 16,2			
19	Lb 16,3			
20	Lb 20,1-21			
21	Lb 20,22-29			
22	Syr 45,6-22			
23	Mdr 18,20-25			
24	Wj 28,1			
25	Lb 18,1			

Ps 118,3;

Historyczne

Kpł 1,5

³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie. ⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako przebłaganie za niego. ⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią nią dokoła ołtarz stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części. ⁷Kapłani, synowie Aarona, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu.

Wj 4,14

¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale poslij kogo innego. ¹⁴I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszysz. ¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić. ¹⁶On zamiast ciebie będzie mówić do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem.

Wj 15,20

¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody.

Wj 4,27-31

²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. ²⁶I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie. ²⁷Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. ²⁹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszyzną Izraelitów, ³⁰powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. ³¹I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon.

Wj 5,1-5

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. ⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę.

Wj 17,10-13

⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku. ¹⁰Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. ¹¹Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. ¹²Gdy zdreptały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. ¹³I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. ¹⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiątkę w księdze i przekaż to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. ¹⁵Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi,

Wj 19,24

²²Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszą, aby ich Pan nie pokarał. ²³Wtedy rzekł Mojżesz do Pana: Lud nie będzie śmiał podejść do góry Synaj, gdyż zakazałeś mu tego surowo, mówiąc: Oznacz granicę około góry i ogłoś ją świętą. ²⁴Potem Pan powiedział do niego: Idź, zstąp na dół, a potem przyjdź ty i Aaron z tobą. Kapłani i lud nie mogą przejść granicy, aby wstąpić do Pana, bo by ich ukarał. ²⁵Mojżesz zszedł na dół do ludu i to mu oznajmił.

Wj 24,10-11

⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świejących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą.

Wj 32

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zdjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I wypowiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczykość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wyrzonym na tablicach. ¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chórów. ¹⁹A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrzął cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokielzany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabiło w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyczył On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale

teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu.³¹ I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota.³² Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś.³³ Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi.³⁴ Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarze ich za ich grzech.³⁵ I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

Lb 12,1-15

¹Miriam i Aaron mówili źle o Mojżeszu z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę.² Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał.³ Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi.⁴ I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy trzej do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy trzej,⁵ a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli,⁶ rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego.⁷ Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu.⁸ Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu?⁹ I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan],¹⁰ a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.¹¹ Wtedy rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni.¹² Nie dopuść, by ona stała się jak martwy płód, który na pół zgniły wychodzi z łona swej matki.¹³ Wtedy Mojżesz błagał głośno Pana: O Boże, spraw, proszę, by znowu stała się zdrowa.¹⁴ Pan rzekł do Mojżesza: Gdyby jej ojciec plunął w twarz, czyż nie musiałaby się przez siedem dni wstydzić? Tak ma być ona przez siedem dni wyłączona z obozu, a potem może znowu powrócić.¹⁵ Zgodnie z tym została Miriam na siedem dni wyłączona z obozu. Lud jednak nie ruszył dalej, zanim Miriam nie została przyjęta z powrotem.

Wj 28,1

¹Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona.² I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie.³ Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażyłem w zmysł piękna, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan.

Wj 29,1-30

¹W ten sposób postąpisz, gdy będziesz ich wyświęcał na kapłanów: weźmiesz młodego cielca i dwa barany bez skazy,² i praśne chleby, i praśne placki, zaprawione oliwą, i praśne podpłomyki pomazane oliwą. Upieczesz je z najczystszej mąki pszennej³ i włożysz je do tego samego kosza, w koszu złożysz je na ofiarę jednocześnie z młodym cielcem i dwoma baranami.⁴ Aaronowi zaś i synom jego rozkażesz przybliżyć się do wejścia do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą.⁵ Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w suknię, w efod oraz w pektorał, a przymocujesz go przezpaską efodu.⁶ A włożywszy mu tiarę na głowę, umieścisz święty diadem na tiarze.⁷ Następnie weźmiesz olej do namaszczenia i wylejesz go na jego głowę, i namaścisz go.⁸ Także synom jego każesz się przybliżyć i ubierzesz ich w tuniki⁹ oraz przepasziesz Aarona i jego synów pasami i odkryjesz głowy ich mitrami, i będzie należało do nich kapłaństwo na mocy nieodwołalnego prawa. I wprowadzisz Aarona i jego synów w czynności kapłańskie.¹⁰ Potem przyprowadzisz młodego cielca przed Namiot Spotkania i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie cielca.¹¹ I zabijesz go wobec Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania.¹² Wziąwszy zaś nieco krwi tego cielca, namaścisz wskazującym palcem ogni ołtarza, a resztę krwi wylejesz u podstawy ołtarza.¹³ A potem zbierzesz tłuszcz, który pokrywa wnętrzności, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i spalisz to na ołtarzu.¹⁴ Lecz mięso cielca i jego skórę, i jelita z ich zawartością spalisz w ogniu poza obozem. Jest to ofiara za grzech.¹⁵ Weźmiesz następnie pierwszego barana i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie barana.¹⁶ I zabijesz potem tego barana, a wzięwszy nieco jego krwi, pokropisz ołtarz dokoła.¹⁷ I podzielisz barana na części, a obmywszy jego wnętrzności i nogi, położysz je na innych jego częściach i na głowie.¹⁸ I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalenia dla Pana, miła woń, ofiara spalana dla Pana.¹⁹ A potem weźmiesz drugiego barana, Aarona zaś i jego synowie położą ręce na jego głowie.²⁰ I zabijesz barana, a wzięwszy nieco jego krwi, namaścisz nią wierzch prawego ucha Aarona i wierzchy prawych uszu jego synów, i kciuki ich prawej ręki i duże palce nogi, i pokropisz krwią ołtarz dokoła.²¹ I weźmiesz nieco krwi, która jest na ołtarzu, i oleju do namaszczenia, i pokropisz Aarona i jego szaty, i jego synów

oraz ich szaty, aby był poświęcony razem ze swymi szatami, a z nim także jego synowie i szaty jego synów.²² I weźmiesz z barana tłuszcz i ogon, i tłuszcz pokrywający wnętrzności, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i prawe udo, bo to jest baran ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie;²³ także bochen chleba i placek na oliwie, i podpłomyk z kosza praśników, które są przed Panem.²⁴ Wszystko to położysz na dłonie Aarona i na dłonie jego synów, i wykonasz gest kołysania przed Panem.²⁵ Weźmiesz to potem z ich rąk i spalisz na ołtarzu ponad ofiarą całopalenia jako miłą woń przed Panem. Jest to ofiara spalana dla Pana.²⁶ I weźmiesz mostek z piersi barana ofiarowanego na wprowadzenie Aarona w czynności kapłańskie, i wykonasz nim gest kołysania, i przypadnie on tobie w udziale.²⁷ A jako rzecz świętą oddzielisz mostek kołysania i łopatkę podniesienia, i to, co było kołysane, i co było podnoszone z barana jako ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie oraz co się należy Aaronowi i co się należy jego synom.²⁸ Ma to przypaść w udziale Aaronowi i jego synom po wieczne czasy jako należność od Izraelitów. Jest to bowiem ofiara podniesienia, a ofiara podniesienia należy się im od Izraelitów z ich ofiar biesiadnych, podnoszonych z nich dla Pana.²⁹ A szaty święte Aarona będą oddane po nim jego synom, i zostaną w nie ubrani, gdy będą namaszczeni i wprowadzani w czynności kapłańskie.³⁰ Przez siedem dni będzie je wdziewał ten z jego synów, który zostanie po nim kapłanem i będzie wchodził do Namiotu Spotkania, aby pełnić służbę w świętym przybytku.

Wj 39,1-31

¹Wykonano też szaty z drogiej tkaniny z fioletowej i czerwonej purpury oraz z karmazynu do [pełnienia] służby w przybytku. Wykonano również szaty święte dla Aarona, jak Pan nakazał Mojżeszowi.² Wykonał efod ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu oraz ze skręconego bisioru.³ Wykuto więc cienkie blaszki ze złota i pocięto je na nitki, aby je wpleść w fioletową i czerwoną purpurę, w karmazyn oraz w bisior – dzieło biegłego tkacza.⁴ Wykonano również do niego naramienniki przypięte na obu jego końcach, tak iż po przypięciu stanowił całość.⁵ A przepaska, która go trzyma, a która się nad nim znajduje, była wykonana tak samo [z nici] ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, jak Pan nakazał Mojżeszowi.⁶ Obrobiono też kamienie onyksowe, osadzone w złote oprawy, z wrytymi na nich, na wzór pieczęci, imionami synów Izraela.⁷ Umieszczono je na obu naramiennikach efodu jako kamienie pamięci o synach Izraela, jak Pan nakazał Mojżeszowi.⁸ Wykonano też pektorał – dzieło biegłego tkacza – w ten sposób jak efod ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru.⁹ Pektorał był kwadratowy, a długość jego i szerokość wynosiły jedną piąć. Był on we dwoje złożony.¹⁰ Umieszczono na nim cztery rzędy drogich kamieni; w pierwszym rzędzie rubin, topaz i szmaragd;¹¹ w drugim rzędzie granat, szafir i beryl;¹² w trzecim rzędzie hiacynt, agat i ametyst;¹³ a w czwartym rzędzie złocisty topaz, onyks i jaspis. Były osadzone rzędami w oprawach ze złota.¹⁴ Kamienie te otrzymały imiona synów Izraela; było ich dwanaście według ich imion; były ryte na wzór pieczęci, każdy z własnym imieniem według dwunastu szczepów.¹⁵ Wykonano do pektorału dwa łańcuszki, jakby plecionki z czystego złota.¹⁶ Wykonano też dwie złote oprawy i dwa złote pierścienie i przymocowano oba te pierścienie na obu końcach pektorału.¹⁷ Dwie złote plecionki przewleczone przez oba pierścienie na obu końcach pektorału.¹⁸ Oba zaś końce obydwu plecionek przymocowano do obu opraw i przywiązano je do przedniego naramiennika efodu.¹⁹ Wykonano dwa złote pierścienie i przymocowano je do obu [górných] końców pektorału.²⁰ I wykonano dwa inne złote pierścienie, i przymocowano je na obu naramiennikach efodu, na dole z przodu obok miejsca spięcia nad przepaską efodu.²¹ Potem pektorał wraz z jego pierścieniami związano z pierścieniami efodu za pomocą sznura z fioletowej purpury, tak aby pektorał leżał na przepasce efodu i nie mógł się przesunąć ze swego miejsca na efodzie, jak Pan nakazał Mojżeszowi.²² Wykonał też suknię pod efod, dzieło tkacza, całą z fioletowej purpury.²³ I miała w środku otwór na głowę, z obszywką dokoła otworu, jak przy otworze pancerza, aby się nie rozdarła.²⁴ Na dolnych jej brzegach przyszyli jabłka granatu z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru.²⁵ Zrobili także dzwonki z czystego złota i przyszyli je dokoła między jabłkami granatu.²⁶ Dzwonek złoty i jabłko granatu następowały na przemian dokoła [dolnego] brzegu sukni przywdziewanej w czasie pełnienia służby, jak Pan nakazał Mojżeszowi.²⁷ Zrobili także tuniki tkane z bisioru dla Aarona i jego synów,²⁸ oraz tiarę z bisioru, mitry z bisioru i lniane spodnie z bisioru skręconego²⁹ oraz pas ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, wielobarwnie wyszywany, jak Pan nakazał Mojżeszowi.³⁰ Wykonano też ozdobę z czystego złota, w kształcie kwiatu, i wyrzeźbili na niej, jak się rzeźbi na pieczęci: Poświęcony Panu.³¹ I przywiązano ją sznurem z fioletowej purpury, tak aby była na tiarze; umieszczono ją na niej u góry, jak Pan nakazał Mojżeszowi.

Lb 16

¹Korach, syn Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, oraz Datan i Abiram, synowie Eliaba, i On, syn Peleta, syna Rubena,² powstałi przeciw Mojżeszowi, a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu mężów spośród Izraelitów, książąt społeczności,

przedstawiciele ludu, ludzi szanowanych. ³Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i rzekli do nich: Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i pośród nich jest Pan; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pana? ⁴Gdy Mojżesz to usłyszał, upadł na twarz. ⁵Potem rzekł do Koracha i całej jego zgrai: Rano Pan da poznać, kto do Niego należy, kto jest święty i może zbliżyć się do Niego. Jedyne temu, kogo wybrał, dozwoli zbliżyć się do siebie. ⁶Tak uczynicie: niech Korach i cała jego zgraja wezmą swoje kadzielnice, ⁷niech włożą do nich ogień i jutro położą w nie kadzidło przed Panem. Kogo wybierze Pan, ten jest święty. Dostyc wam, synowie Lewiego. ⁸I rzekł Mojżesz do Koracha: Słuchajcie, synowie Lewiego: ⁹Czyż nie dosyc wam, że Bóg Izraela wyróżnił was spośród społeczności Izraela, byście się mogli zbliżyć do Niego, pełniąc służbę w przybytku Pana i stojąc przed społecznością, by za nich pełnić swój urząd? ¹⁰Dozwolił ci razem ze wszystkimi twoimi braćmi, lewitami, zbliżyć się do siebie, a wy jeszcze się domagacie godności kapłańskiej! ¹¹Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szmerzecie przeciw niemu? ¹²Rozkazał więc Mojżesz przywołać Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni rzekli: Nie przyjdziemy! ¹³Czyż nie dosyc tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, ale jeszcze chciałbyś sobie przywłaszczyć władzę nad nami? ¹⁴Przecież to nie jest kraj opływający w mleko i miód, gdzie nas wprowadziłeś, ani nie dałeś nam jako dziedzictwa pól i winnic. Sądziś, że możesz tym ludziom odebrać oczy? Nie przyjdziemy! ¹⁵Mojżesz rozgniewał się bardzo i rzekł do Pana: Nie przyjmuj ich ofiary! Żadnemu z nich nie wziąłem nawet osła i nikogo z nich nie skrzywdziłem. ¹⁶Potem Mojżesz powiedział do Koracha: Jutro stań ty ze swoimi stronnikami przed Panem: ty wraz z nimi, a również i Aaron. ¹⁷Każdy niech weźmie swoją kadzielnicę i włoży do niej kadzidło, i każdy przyniesie swoją kadzielnicę przed Pana – razem dwieście pięćdziesiąt kadzielnic. Także ty i Aaron przynieście swoje kadzielnice. ¹⁸Każdy więc wziął swoją kadzielnicę, włożył do niej ognia, nasypał kadzidła i stanęli przy wejściu do Namiotu Spotkania – stanął też Mojżesz i Aaron. ¹⁹Gdy Korach zebrał przeciw nim tę całą społeczność przy wejściu do Namiotu Spotkania, ukazała się całej społeczności chwała Pana. ²⁰A Pan tak przemówił do Mojżesza i Aarona: ²¹Odlączcie się od tej zgrai, gdyż ich nagle wytracę. ²²Wtedy oni padli na twarz i błagali: O Boże, Boże duchów wszelkiego ciała: czy chcesz gniewem swym ogarnąć całą społeczność, gdy tylko jeden zgryzesz? ²³Na to rzekł Pan do Mojżesza: ²⁴Daj społeczności taki rozkaz: Usuńcie się z obrębu zamieszkania Koracha, Datana i Abirama! ²⁵Wtedy podniósł się Mojżesz i udał się do Datana i Abirama, a starsi Izraela poszli za nim. ²⁶Wówczas rozkazał społeczności: Oddalcie się od namiotów tych bezbożnych mężów! Nie dotykajcie niczego, co do nich należy, byście nie zginęli przez ich grzechy! ²⁷Usunęli się więc z miejsca zamieszkania Koracha, Datana i Abirama. Datan zaś i Abiram wyszli i stanęli przed wejściem do swoich namiotów razem z żonami, synami i małymi dziećmi. ²⁸Teraz rzekł Mojżesz: Po tym poznacie, że Pan mnie posłał, abym te wszystkie czyny wykonał, i że to nie ode mnie wyszło: ²⁹jeśli ci ludzie umrą śmiercią naturalną i jeśli spotka ich los taki jak innych ludzi, wtedy Pan mnie nie posłał. ³⁰Gdy jednak Pan uczyni rzecz niesłychaną, gdy otworzy ziemią swoją paszczę i pochłonie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, tak że żywcem wpadną do Szeolu, wówczas poznacie, że ludzie ci bluźnili przeciw Panu. ³¹Gdy kończył mówić te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. ³²Ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonęła ich razem z ich rodzinami, jak również ludzi, którzy połączyli się z Korachem, wraz z całym ich majątkiem. ³³Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do Szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności. ³⁴Wszyscy zaś Izraelici, którzy stali wokół, uciekli na ich krzyk, mówiąc: By też i nas ziemia nie połknęła! ³⁵Wtedy wypadł ogień od Pana i pochłonął dwustu pięćdziesięciu mężów, którzy ofiarowali kadzidło.

Lb 17,16-26

¹⁶Powiedział znowu Pan do Mojżesza: ¹⁷Przemów do Izraelitów i weź od nich po lasce, po lasce od każdego pokolenia, od wszystkich książąt pokoleń – razem lasek dwanaście. Wypisz imię każdego na jego lasce, ¹⁸a na lasce lewitów wypisz imię Aarona. Ma wypisać po jednej lasce na wodza poszczególnych pokoleń. ¹⁹Położ je w Namiocie Spotkania przed [Arką] Świadcstwa, gdzie się z tobą spotykam. ²⁰Laska męża, którego obrałem, zakwitnie, i uciszę szemranie Izraelitów, które się podniosło przeciwko wam. ²¹I oznajmił to Mojżesz Izraelitom. Dali mu więc wszyscy ich książęta po lasce, tak że wypadła jedna laska na księcia z każdego pokolenia, razem więc dwanaście lasek. Pośród nich była również laska Aarona. ²²Mojżesz położył laski przed Panem w Namiocie Spotkania. ²³Gdy następnego poranka Mojżesz wszedł do Namiotu Spotkania, zobaczył, że zakwitła laska Aarona z pokolenia Lewiego: wypuściła pączki, zakwitła i wydała dojrzałe migdały. ²⁴Następnie Mojżesz wyniósł wszystkie laski od Pana do wszystkich Izraelitów; zobaczyli, i każdy odebrał swoją laskę. ²⁵A Pan rzekł do Mojżesza: Położ laskę Aarona z powrotem przed [Arką] Świadcstwa, by się przechowała jako znak przeciw zbuntowanym. Zakończ w ten sposób ich szemranie przede Mną, aby nie poginęli. ²⁶I uczynił tak Mojżesz, postępując według nakazu Pana.

Wj 9,8-10

⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadyz z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę. ¹⁰Wzięli więc sadyz z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi.

Wj 12,1..

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo kozłą.

Wj 16,2

¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę reszce. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie.

Lb 16,3

¹Korach, syn Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, oraz Datan i Abiram, synowie Eliaba, i On, syn Peleta, syna Rubena, ²powstali przeciw Mojżeszowi, a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu mężów spośród Izraelitów, książąt społeczności, przedstawicieli ludu, ludzi szanowanych. ³Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i rzekli do nich: Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i pośród nich jest Pan; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pana? ⁴Gdy Mojżesz to usłyszał, upadł na twarz. ⁵Potem rzekł do Koracha i całej jego zgrai: Rano Pan da poznać, kto do Niego należy, kto jest święty i może zbliżyć się do Niego. Jedyne temu, kogo wybrał, dozwoli zbliżyć się do siebie.

Lb 20,1-21

¹W pierwszym miesiącu przybyła cała społeczność Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. ²Gdy społeczności zabrakło wody, zesłał się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ³I kłócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. ⁴Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywieźli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siał, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowe, a nawet nie ma wody do picia? ⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. ⁷I przemówił Pan do Mojżesza: ⁸Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pic ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy bundownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość. ¹⁴Z Kadesz wyprawił Mojżesz posłów do króla Edomu, żeby mu powiedzieli: Tak mówi brat twój, Izrael: Ty znasz wszystkie utrapienia, jakie na nas spadły. ¹⁵Niegdyś powędrowali przodkowie nasi do Egiptu, i przebywaliśmy tam długi czas. Egipcjanie jednak źle się obchodzili z nami,

podobnie jak i z przodkami naszymi. ¹⁶Wołaliśmy wtedy do Pana, a On usłyszał głos nasz i posłał anioła, który nas wyprowadził z Egiptu. Znajdujemy się teraz w Kadesz, mieście położonym na granicy twego obszaru. ¹⁷Pozwól nam łaskawie przejść przez twoją ziemię. Nie pójdziemy przez pola ani winnice i nie będziemy pić wody ze studni. Chcemy jedynie skorzystać z drogi królewskiej i nie zboczymy ani na prawo, ani na lewo, dopóki nie przejdziemy twoich granic. ¹⁸Odpowiedział im Edom: Nie pójdziecie przez nasz kraj, w przeciwnym razie zastąpimy wam drogę z mieczem w rękę. ¹⁹Odpowiedzieli im wówczas Izraelici: Chcemy jedynie przejść utartą drogą. A gdybyśmy pili waszą wodę – tak my, jak i trzody nasze – zapłacimy. Nie chodzi o nic więcej, tylko o zwykłe przejście. ²⁰Odpowiedział [Edom]: Nie przejdziecie! I wyszedł Edom naprzeciw nich z wojskiem licznym i dobrze uzbrojonym. ²¹Zabronił Edom przejścia Izraelowi przez swoje granice, Izrael więc odszedł w bok od niego.

Lb 20,22-29

²²Izraelici – cała społeczność – ruszyli z Kadesz i przybyli pod górę Hor. ²³Na górze Hor, leżącej na granicy ziemi Edom, przemówił Pan do Mojżesza i Aarona: ²⁴Aaron zostanie przyłączony do swoich przodków, gdyż nie wejdzie do ziemi, którą dam synom Izraela, dlatego że sprzeciwiłście się memu rozkazowi u wód Meriba. ²⁵Weź Aarona i syna jego, Eleazara, i przyprowadź ich na górę Hor. ²⁶Tam niech zdejmie Aaron swoje szaty, a ty ubierzesz w nie jego syna, Eleazara, Aaron zaś będzie przyłączony [do przodków]. Tam on umrze. ²⁷Mojżesz postąpił według rozkazu Pana, i weszli na oczach całej społeczności na górę Hor. ²⁸Mojżesz zdjął z Aarona jego szaty i przyodział nimi jego syna, Eleazara. Aaron umarł na szczycie góry, a Mojżesz z Eleazarem zstąpili na dół. ²⁹Skoro dowiedziała się cała społeczność, że Aaron umarł, oplakiwał go dom Izraela przez trzydzieści dni.

Syr 45,6-22

⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwalebną; ⁸włożył na niego doskonały majestat i przyodział we wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokół złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkanym ze szkarłatu, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wrytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieńcem złotym na tiarze i blachą z napisem wrytym: „Święty”. Zaszczyną to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy. ¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebiosa, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga]. ¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadzidło i miłą woń na pamiątkę, by dokonywał za lud swój przebłagania. ¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie. ¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości, ¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia. ²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości. ²¹Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu. ²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem.

Mdr 18,20-25

¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpół umarli, wyjawiał przyczynę, dla której umierali: ¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przebłagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługa. ²²Przewyciężył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarł już padali gromadnie na siebie, stanął pośredku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wryte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu.

Wj 28,1

¹Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. ²I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie. ³Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażylem w zmysł piękna, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan.

Lb 18,1

¹Wtedy Pan rzekł do Aarona: Ty, synowie twoi i ród twego ojca będziecie odpowiadać za winy popełnione w przybytku. Ty i synowie twoi będziecie odpowiadać za winy waszego kapłaństwa. ²Niech również bracia twoi – pokolenie Lewiego, szczerp twego ojca – przyjdą i przyłączą się do ciebie, a pomagają tobie i synom twoim [w służbie] przed Namiotem Spotkania. ³Zatroszczą się o to, co potrzebne jest dla ciebie i dla przybytku. Jednak do sprzętów świętych i do ołtarza nie mogą się zbliżyć; w przeciwnym razie zginą tak oni, jak i wy.

Pozaewangeliczne

Dz 7,40

³⁸On to w zgromadzeniu na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa żywe, aby wam je przekazać. ³⁹Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egipcjowi. ⁴⁰Zrób nam bogów – powiedzieli do Aarona – którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej. ⁴¹Wówczas to zrobili sobie cielca i złożyli ofiarę bałwanowi, i cieszyli się dziełem swoich rąk. ⁴²Ale Bóg odwrócił się od nich i dopuścił, że czcili wojsko niebieskie, jak napisano w księdze proroków: Czy składaliście Mi ofiary i dary na pustyni przez lat czterdzieści, domu Izraela?

Hbr 9,4

²Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zaciały przebłagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodził kapłan sprawujący służbę świętą,

Hbr 5,2

¹Każdy bowiem arcykapłan spośród ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. ²Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błądzą, ponieważ sam podlega słabości. ³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron.

Hbr 5,4

²Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błądzą, ponieważ sam podlega słabości. ³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. ⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Hbr 7,3

¹Ten to Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama, wracającego po rozgromieniu królów, i udzielił mu błogosławieństwa. ²Jemu Abraham także wydzielił dziesięcinę z całego [łupu]. Imię jego najpierw oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest króla pokoju. ³Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. ⁴Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. ⁵Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama.

Hbr 7,15-21

¹⁵Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka jest ustanowiony inny kapłan, ¹⁶który stał się takim nie według cielesnego przepisu Prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia. ¹⁷Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ¹⁸Zostaje przede wszystkim usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki.

Hbr 7,11

⁹I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięciny, złożył dziesięcinę poprzez Abrahama. ¹⁰Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie. ¹¹Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo z nim związane, to jakąż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? ¹²Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa. ¹³Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi.

Hbr 7,23

²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki. ²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż

śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.

Hbr 7,27

²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy. ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Ewangelie

Łk 1,5

³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. ⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nie-nagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już posunęli się w latach.

ABEL

11	2	0	7	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,4n		Dz 17,26	Mt 23,35n
2	Rdz 4,10		Dz 3,14	Łk 23,34
3			Ap 16,6	
4			Ap 18,24	
5			Hbr 12,24	
6			1J 3,12	
7			Hbr 11,4	

Ps 10,6-11;

Historyczne

Rdz 4,4n

²A potem urodziła jeszcze Abela, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abela i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować.

Rdz 4,10

⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abela. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abela, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżże uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!

Pozaewangeliczne

Dz 17,26

²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu.

Dz 3,14

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzoną] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.

Ap 16,6

⁴Trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazałeś. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi.

Ap 18,24

²²I głosu harfarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszy. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzyśnie.

I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszy: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abela. ²⁵Baczenie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

IJ 3,12

¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. ¹³Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci.

Hbr 11,4

²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają.

Ewangelie

Mt 23,35n

³³Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, poczynawszy od krwi Abela sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydziłi: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydziłi z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

ABRAHAM

83	48	6	19	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Joz 24,2	Jr 7,31	Hbr 11,8	Mt 3,9
2	Rdz 11,31	Iz 41,8	Hbr 11,19	Łk 16,24n
3	Rdz 12,7	Iz 51,1n	Hbr 2,14-17	J 8,37-44
4	Rdz 13,15nn	Iz 29,22	Rz 8,32	Łk 18,9-14
5	Rdz 15,18	Mi 7,20	Rz 9	Mt 1,1
6	Rdz 17,8	Ez 33,24-29	Ga 3,6	J 8,53
7	Rdz 12,2		Rz 4,3	J 8,56
8	Rdz 16,10		Rz 3,27	Łk 1,54n
9	Rdz 22,17		Rz 4,1-4	Łk 1,73
10	Rdz 22,1n		Ga 5,6	Łk 16,22
11	Rdz 22,12		1Kor 15,10	
12	Rdz 22,16		Jk 2,20-24	
13	Rdz 22,8		Hbr 11,8-19	
14	Rdz 22,13n		Ga 3,16	
15	Rdz 22,12		Ga 4,21-31	
16	Mdr 1,13		Rz 9-11	
17	Pwt 12,31		Ga 3,14	
18	Rdz 22,16nn		Rz 4,11n	
19	Rdz 24,1		Ga 3,28n	
20	Syr 44,19			
21	Rdz 17,5			
22	Rdz 18,16-33			
23	Rdz 22,18			
24	Syr 44,21			
25	Rdz 22,18			
26	Rdz 13,15			
27	Rdz 17,7n			
28	Rdz 17,15-22			
29	Rdz 21,8-14			
30	Rdz 27			
31	Rdz 26,3n			
32	Rdz 28,13n			
33	Rdz 28,4			
34	Rdz 48,15n			
35	Rdz 50,24			
36	Wj 2,23nn			
37	Pwt 1,8			
38	Ne 9,7n			
39	Wj 32,13			
40	Pwt 9,27			
41	1Krl 18,36			
42	Ne 9,8			
43	Syr 44,20			
44	1Mch 2,52			
45	Mdr 10,5-6			
46	Rdz 15,6			
47	Rdz 15,6			
48	Rdz 15,1			

Ps 105,42n;

Historyczne

Joz 24,2

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.

Rdz 11,31

²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była nieplodna, nie miała więc potomstwa. ³¹Terach wziąłszy z sobą swego syna, Abrama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięciu lat życia i zmarł w Charanie.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 13,15nn

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszcz: tobie go oddaję. ¹⁸Abram zwinął swe namioty i przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

Rdz 15,18

¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chittytami, Peryzzytami, Refaitami,

Rdz 17,8

⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani;

Rdz 12,2

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazuje. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą się: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę

złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Rdz 16,10

⁸i zapytał: Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? A ona odpowiedziała: Uciekłam od mojej pani, Saraj. ⁹Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę. ¹⁰Po czym Anioł Pański oznajmił: Rozmnoż twoje potomstwo tak bardzo, że nie będzie można go policzyć. ¹¹I mówił: Jesteś brzemienią i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. ¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców.

Rdz 22,17

¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszyłszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.

Rdz 22,1n

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedyne, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość.

Rdz 22,12

¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyni mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne syna. ¹³Abraham, obejrzwawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje.

Rdz 22,16

¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.

Rdz 22,8

⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojciec mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzysz sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, włożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Rdz 22,13n

¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przyśięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego,

Rdz 22,12

¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje.

Mdr 1,13

¹¹Strzeżcie się więc próżnego szemrania, powściągajcie język od złej mowy: bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamliwe zabijają duszę. ¹²Nie dążcie do śmierci przez swe błędne życie, nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami! ¹³Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. ¹⁴Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiertelności jadu ani władania Otchłani na tej ziemi. ¹⁵Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci.

Pwt 12,31

²⁹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi przed tobą narody, które ty idziesz wydziedziczyć, gdy je wydziedziczysz i zamieszkas w ich ziemi, ³⁰bacz, byś nie dał się skusić do pójścia w ich ślady. A po ich wytepieniu – byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak te narody służyły swym bogom, tak też i ja będę postępował. ³¹Nie uczynisz tak wobec Pana, Boga swego, bo to wszystko, czym brzydzi się Pan i czego nienawidzi, oni swym bogom czynili, nawet swych synów i córki w ogniu palili dla swych bogów. ³²Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie nakazanych, pilnie będziecie przestrzegać, by je wykonać: niczego nie dodasz i niczego nie ujmiesz.

Rdz 22,16nn

¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przyśięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

Rdz 24,1

¹Abraham zestarzał się i doszedł do podeszłego wieku, a Pan mu we wszystkim błogosławił. ²I rzekł Abraham do najstarszego swego sługi, który był zarządcą całej jego posiadłości: Połóż mi swą rękę pod biodro, ³bo chcę, żebyś mi przysięgł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród kobiet Kanaanu, w którym mieszkam,

Syr 44,19

¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione

narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi.

Rdz 17,5

³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię cię ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa.

Rdz 18,16-33

¹⁶Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, ¹⁷a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? ¹⁸Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi. ²⁰Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. ²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się. ²²Wtedy ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. ²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. ²⁸Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu. ²⁹Abraham znowu odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu? Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu. ³⁰Wtedy Abraham powiedział: Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu? A na to Pan: Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu. ³¹Rzekł Abraham: Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu? Pan odpowiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu. ³²Na to Abraham: Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu? Odpowiedział Pan: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu. ³³Wtedy Pan, skończywszy rozmowę z Abrahamem, odszedł, a Abraham wrócił do siebie.

Rdz 22,18

¹⁶Przyśięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

Syr 44,21

¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławieństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń.

Rdz 22,18

¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

Rdz 13,15

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszędy: tobie go oddaję.

Rdz 17,7n

⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywałeś, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani;

Rdz 17,15-22

¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twojej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławię jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami. ¹⁷Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stuletniemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką? ¹⁸Rzekł zatem do Boga: Oby przynajmniej Izmael żył pod Twą opieką! ¹⁹A Bóg mu na to: Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie. ²⁰Co do Izmaela, wysłucham cię: Oto pobłogosławię mu, żeby był płodny, i dam mu niezmiernie liczne potomstwo; on będzie ojcem dwunastu książąt, narodem wielkim go uczynię. ²¹Moje zaś przymierze zawrę z Izaakiem, którego urodzi ci Sara za rok o tej porze. ²²Wypowiedziawszy te słowa, Bóg oddalił się od Abrahama.

Rdz 21,8-14

⁸Dziecko podrosło i zostało odłączone od piersi. Abraham wyprawił wielką ucztę w tym dniu, w którym Izaak został odłączony od piersi. ⁹Sara, widząc, że syn Egipcjanki Hagar, którego ta urodziła Abrahamowi, naśmiewa się z Izaaka, ¹⁰rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę wraz z jej synem, bo syn tej niewolnicy nie będzie współdziedzicem z synem moim, Izaakiem. ¹¹To powiedzenie Abraham uznał za bardzo złe – ze względu na swego syna. ¹²A wtedy Bóg rzekł do Abrahama: Niechaj ci się nie wydaje złe to, co Sara powiedziała o tym chłopcu i o twojej niewolnicy. Posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo. ¹³Z syna zaś tej niewolnicy uczynię również wielki naród, bo jest on twoim potomkiem. ¹⁴Nazajutrz rano wziął Abraham chleb oraz bukłak z wodą i dał Hagar, wkładając jej na barki, i oddalił ją wraz z dzieckiem. Ona zaś poszła i błąkała się po pustyni Beer-Szeby.

Rdz 27

¹Gdy Izaak zestarzał się i jego oczy stały się tak słabe, że już niedowidział, zawołał na Ezawa, swego starszego syna: Synu mój! ²A kiedy ten odezwał się: Jestem, Izaak rzekł: Oto zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci. ³Weź więc teraz przybory myśliwskie, twój kołczan i łuk, idź na łowy i upoluj coś dla mnie. ⁴Potem przyrządź mi smaczną potrawę, jaką lubię, podaj mi ją, abym jadł i abym ci pobłogosławił, zanim umrę. ⁵Rebeka słyszała, co Izaak mówił do swego syna, Ezawa. Gdy więc Ezaw poszedł już na łowy, aby przynieść coś z upolowanej zwierzyny, ⁶rzekła do swego syna, Jakuba: Słyszałam, jak ojciec rozmawiał z twoim

bratem, Ezawem, i dał mu takie polecenie: ⁷Przynieś dla mnie coś z polowania i przyrządź smaczną potrawę, abym jadł i pobłogosławił cię wobec Pana przed śmiercią. ⁸Teraz więc, synu mój, posłuchaj mego polecenia, które ci daję. ⁹Idź, weź dla mnie z trzody dwa dorodne kozłeta, ja zaś przyrządź z nich smaczną potrawę dla twego ojca, taką, jaką lubi. ¹⁰Potem mu zaniesiesz, on zje i w zamian za to udzieli ci przed śmiercią błogosławieństwa. ¹¹Ale Jakub rzekł do swej matki: Przecież mój brat, Ezaw, jest owłosiony, ja zaś gładki. ¹²Jeśli się mnie dotknie mój ojciec, będzie wyglądało tak, jak gdybym z niego żartował, i wtedy mogę ściągnąć na siebie przekleństwo zamiast błogosławieństwa. ¹³Rzekła mu matka: Niech na mnie spadnie to przekleństwo dla ciebie, mój synu! Tylko posłuchaj mnie, idź i przynieś mi [kozłeta]. ¹⁴Poszedł więc, wziął i przyniósł [je] swej matce; ona zaś przyrządziła z nich smaczną potrawę, taką, jaką lubił jego ojciec. ¹⁵Potem Rebeka wzięła szaty Ezawa, swego starszego syna, najlepsze, jakie miała u siebie, ubrała w nie Jakuba, swojego młodszego syna, ¹⁶i skórkami kozłat owinęła mu ręce i nieowłosioną szyję. ¹⁷Po czym dała Jakubowi ową smaczną potrawę, którą przygotowała, i chleb. ¹⁸Jakub, wszedłszy do swego ojca, rzekł: Ojcze mój! A Izaak: Słyszę; któryś ty jest, synu mój? ¹⁹Odpowiedział Jakub ojcu: Jestem Ezaw, twój syn pierworodny. Uczyniłem, jak mi poleciłeś. Podnieś się, siądź i zjedz potrawę z upolowanej przeze mnie zwierzyny, i pobłogosław mi! ²⁰Izaak rzekł do syna: Jakże tak szybko mogłeś coś upolować, mój synu? A Jakub na to: Pan, Bóg twój, sprawił, że tak mi się właśnie trafiło. ²¹Wtedy Izaak rzekł do Jakuba: Zbliź się, abym dotknąwszy ciebie, mógł się upewnić, czy to mój syn, Ezaw, czy nie. ²²Jakub przybliżył się do swego ojca, Izaaka, a ten, dotknąwszy go, rzekł: Głos jest głosem Jakuba, ale ręce – rękami Ezawa! ²³Nie rozpoznał jednak Jakuba, gdyż jego ręce były owłosione jak ręce Ezawa. A mając udzielił mu błogosławieństwa. ²⁴Zapytał go jeszcze: Ty jesteś syn mój, Ezaw? Jakub odpowiedział: Ja jestem. ²⁵Rzekł więc [Izaak]: Podaj mi, abym zjadł to, co upolowałeś, synu mój, i abym ci sam pobłogosławił. Jakub podał mu i on jadł. Przyniósł mu też i wina, a on pił. ²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliź się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użycza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw. ³¹I on także przyrządził ulubioną potrawę ojca, zaniósł mu ją i rzekł do niego: Podnieś się, mój ojcze, i jedz to, co twój syn upolował, abys mi udzielił błogosławieństwa! ³²Izaak go zapytał: Kto ty jesteś? A on odpowiedział: Jam syn twój pierworodny, Ezaw! ³³Izaak bardzo się zatrzwożył i rzekł: Kim więc był ten, który upolował zwierzynę i przyniósł mi, a ja jadłem ją, zanim ty wróciłeś, i pobłogosławiłem mu? Przecież to on otrzymał błogosławieństwo! ³⁴Gdy Ezaw usłyszał te słowa swego ojca, podniósł głośno, pełen gorczy lament i rzekł do ojca: Daj i mnie błogosławieństwo, mój ojcze! ³⁵Izaak powiedział: Przyszedł podstępnie brat twój i zabrał twoje błogosławieństwo! ³⁶A wtedy Ezaw: Nie darmo dano mu imię Jakub! Dwukrotnie mnie już podszedł: pozbawił mnie mego przywileju pierworodztwa, a teraz odebrał za mnie błogosławieństwo. I zapytał: Czy nie zachowałeś dla mnie błogosławieństwa? ³⁷Izaak na te słowa odrzekł Ezawowi: Skoro uczyniłem go twoim panem, wszystkich zaś jego krewnych – jego sługami, i zapewniłem mu obfitość zboża oraz moszczu, to cóż mogę dla ciebie uczynić, mój synu? ³⁸Lecz Ezaw rzekł do ojca: Czyż miałbyś tylko jedno błogosławieństwo, mój ojcze? Pobłogosław także i mnie, ojcze mój! I Ezaw rozplakał się w głos. ³⁹Na to Izaak tak dał mu odpowiedź: Nie będzie żyzny kraj, w którym zamieszkas, bo nie będzie tam rosy z nieba. ⁴⁰Z miecza żyć będziesz i będziesz sługą twego brata! A gdy pragnienie wolności owładnie tobą, zrzucisz jego jarzmo z twej szyi. ⁴¹Ezaw zniemawidził Jakuba z powodu błogosławieństwa, które [ten] otrzymał od ojca, i taki powziął zamiar: Gdy nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję mego brata, Jakuba. ⁴²Kiedy Rebeka dowiedziała się o tym, co mówił Ezaw, jej starszy syn, kazała zawołać Jakuba i rzekła mu: Ezaw, twój brat, zamierza cię zabić. ⁴³Posłuchaj więc mnie, synu mój: przygotuj się i uchodź do brata mego, Labana, do Charanu. ⁴⁴Pozostań tam przez jakiś czas, dopóki nie uśmierzy się gniew twego brata. ⁴⁵A gdy już przestanie on gniewać się na ciebie i zapomni, co mu uczyniłeś, wtedy dam ci znać i sprowadzę cię stamtąd. Czemu miałabym was obu jednocześnie stracić? ⁴⁶Rebeka mówiła do Izaaka: Sprzykrzyło mi się życie z tymi córkami Cheta. Jeżeli jeszcze Jakub weźmie sobie żonę z córek Cheta, czyli jedną z tych kobiet, które są w tym kraju, to już nie będę miała po co żyć!

Rdz 26,3n

¹Gdy w kraju nastał głód, drugi z kolei po tym, który był za czasów Abrahama, Izaak powędrował do Abimeleka, króla filistyńskiego, do Geraru. ²Ukazał mu się bowiem Pan i rzekł: Nie idź do Egiptu, lecz zatrzymaj się w tym kraju, który ci wskażę. ³Zamieszkaż w tym kraju, a ja będę z tobą, będę ci błogosławił. Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi. ⁴że rozmnożę potomstwo twe jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy zie-

mi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, ⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegał tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń. ⁶Tak więc Izaak zamieszkał w Gerarze.

Rdz 28,13n

¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełni tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem.

Rdz 28,4

²Idź do Paddan-Aram, do rodziny Betuela, ojca twej matki, i weź sobie tam za żonę jedną z córek Labana, twego wuja. ³A Bóg Wszchemocny będzie ci błogosławił. Uczyni cię płodnym i da ci liczne potomstwo, tak że staniesz się praojcem wielu szczepów. ⁴Błogosławieństwo, [otrzymane przez] Abrahama, da również tobie i twojemu potomstwu, abyś posiadał na własność kraj, w którym przebywasz, a który Bóg oddał niegdyś Abrahamowi. ⁵Po czym Izaak wyprawił Jakuba w drogę i ten poszedł do Paddan-Aram do Labana, syna Betuela Aramejczyka, brata Rebeki – matki Jakuba i Ezawa. ⁶A Ezaw zobaczył, że Izaak dał błogosławieństwo Jakubowi i wysłał go do Paddan-Aram, aby sobie tam wybrał żonę, a błogosławiąc go, tak mu nakazał: Nie bierz sobie żony spośród mieszkanek Kanaanu! –

Rdz 48,15n

¹³Po czym, mając obu synów – Efraima po prawej ręce, czyli z lewej strony Izraela, i Manassesa po lewej ręce, czyli z prawej strony Izraela – przybliżył ich do niego. ¹⁴Ale Izrael, wyciągnąwszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszy, lewą zaś rękę – na głowie Manassesa – umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. – ¹⁵I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, ¹⁶Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi. ¹⁷A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swą prawicę na głowie Efraima, wydawało mu się to niewłaściwe. Ujął więc rękę ojca, aby ją przenieść z głowy Efraima na głowę Manassesa. ¹⁸I rzekł Józef do ojca: Nie tak, mój ojczy, gdyż ten jest pierworodny; połącz twą prawicę na głowie tego chłopca.

Rdz 50,24

²²Józef mieszkał w Egipcie wraz z rodziną swego ojca. Dożył on stu dziesięciu lat ²³i doczekał się prawnuków z Efraima. Również dzieci Makira, syna Manassesa, urodziły się na kolanach Józefa. ²⁴Wreszcie Józef rzekł do swych braci: Gdy ja umrę, Bóg okaże wam swą łaskę i wyprowadzi was z tej ziemi do kraju, który poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ²⁵Po czym zobowiązał synów Izraela przysięgą, że spełnią takie polecenie: Gdy Bóg okaże wam tę wielką swoją łaskę, zabierzcie stąd moje kości. ²⁶Po czym Józef umarł, mając sto dziesięć lat. Zabalsamowano go i złożono do trumny w Egipcie.

Wj 2,23nn

²¹Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a ten dał mu Seforę, córkę swą, za żonę. ²²I urodziła mu syna, a on dał mu imię Gersom, bo mówił: Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi. ²³W tym długim czasie umarł król egipski; Izraelici narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. ²⁴I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. ²⁵Wejrzał Bóg na Izraelitów i zrozumiał ich.

Pwt 1,8

⁶Pan, nasz Bóg, mówił do nas na Horebie: Już dość waszego pobytu na tej górze. ⁷Ruszaćcie, idźcie, ciągnijcie ku górą Amorytów, do wszystkich pobliskich narodów [osiadłych] w Arabie, w górach, w Szefeli, w Negebie, nad brzegiem mor-

skim, w ziemi Kananejczyków i w Libanie: aż po wielką rzekę Eufrat. ⁸Patrzcie, wydaję wam ten kraj. Idźcie, posiadźcie tę ziemię, którą Pan poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi, a po nich ich potomstwu. ⁹I rzekłem wam w owym czasie: Ja sam nie mogę już nosić ciężaru was wszystkich. ¹⁰Pan, wasz Bóg, rozmnożył was: dziś jesteście liczni niby gwiazdy na niebie.

Ne 9,7n

⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.

Wj 32,13

¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówił: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczliwość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela. Twoje sługi, którym przysięgłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadzą ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie.

Pwt 9,27

²⁵Zanosilem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosilem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷Pomnij na sługi twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech, ²⁸aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni. ²⁹A oni są przecież Twoim ludem, Twoją własnością, którą wyprowadziłeś z ogromną mocą i wyciągniętym ramieniem.

1Krl 18,36

³⁴i rozkazał: Napelnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napelniła też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz do wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił zertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu.

Ne 9,8

⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko

wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.

Syr 44,20

¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca.

1Mch 2,52

⁵⁰Teraz więc, dzieci, brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami. ⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą. ⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu. ⁵⁴Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki.

Mdr 10,5-6

³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znowę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterzcący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiętkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili.

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Rdz 15,1

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedł zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą.

Prorockie

Jr 7,31

²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albo-

wiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbzcześcić. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi.

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadło; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździemi [posąg], żeby się nie zachwiało. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Iz 51,1n

¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wycośano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stepy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów.

Iz 29,22

²⁰bo nie stanie ciemniejszy, z szydercą koniec będzie, i wytępieni zostaną wszyscy, co za złem gonią: ²¹którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają sidła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym. ²²Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, który odkupił Abrahama: Odtąd Jakub nie będzie się rumienił ani oblicze jego już nie przyblednie, ²³bo gdy ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako Izraele. Wtedy czcić będą Świętego Jakubowego i z bojaźnią szanować Boga Izraela. ²⁴Dusze zbłąkane poznają mądrość, a szemrzący otrzymają pouczenie.

Mi 7,20

¹⁸Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. ¹⁹Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. ²⁰Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

Ez 33,24-29

²²I spoczęła na mnie ręka Pańska wieczorem przed przybyciem zbiega, i otworzyła mi usta rano, moje usta otwarły się i nie byłem już niemy. ²³Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: ²⁴Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi Izraela mówią tak: Abraham był tylko sam jeden i zawiadnął krajem, a nas jest wielu, nam dany on został w posiadanie. ²⁵Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Jadacie z krwią, podnosicie oczy ku swym bożkom, przelewacie krew, a chcielibyście zawiadnąć krajem? ²⁶Ufacie swemu mieczowi, dopuszczacie się obrzydliwości, każdy z was beczceści żonę bliźniego swego, a chcielibyście zawiadnąć krajem? ²⁷Tak powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! – ci, którzy są w ruinach, mają paść od miecza, a którzy są na polu, tych oddają dzikim zwierzętom na pożarcie, a którzy przebywają na wyżynach górskich i w pieczarach, mają umrzeć od zarazy. ²⁸I uczynię kraj pustkowiem i ugorem, jego pyszna świetność będzie miała kres, a góry Izraela będą leżały odludne; nikt tamtędy nie będzie przechodził. ²⁹I poznają, że Ja jestem Pan, gdy kraj uczynię pustkowiem i ugorem z powodu wszystkich obrzydliwości, których się dopuścili. ³⁰Synu człowieczy, twoi rodacy opowiadają o tobie przy murach i bramach swych domów i mówią jeden do drugiego: Pójdźcie posłuchać, co też to za słowo, które pochodzi od Pana. ³¹I przychodzą do ciebie jak na zebranie ludowe, siadają przed tobą i słuchają twoich słów; jednakże według nich nie postępują, bo kłamstwa są na ich ustach i zgodnie z nimi postępują, a serce ich ciągnie do zysku.

Pozaewangeliczne

Hbr 11,8

⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.

Hbr 11,19

¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. ²⁰Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa. ²¹Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego łaski.

Hbr 2,14-17

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię chwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągnięcia za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc nas to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Rz 9

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamę, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłatwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo, ⁸to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo. ⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę do tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. ¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięt] z jednego [zbliznienia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy ona jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od czynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyc, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadczają łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadczają łaskę, a kogo

chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek szlachetny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyni [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowana – umiłowana. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. ²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. ²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodomia i byłibyśmy podobni do Gomory. ³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlatego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Ga 3,6

⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno. ⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. ⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody.

Rz 4,3

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłata nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia,

Rz 3,27

²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągnięcia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan.

Rz 4,1-4

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłata nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków:

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie,

ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość.⁷ Biegleście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie?⁸ Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

IKor 15,10

⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.⁹ Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo przesładowałem Kościół Boży.¹⁰ Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.¹¹ Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliśmy.¹² Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?

Jk 2,20-24

¹⁸Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków.¹⁹ Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą.²⁰ Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? ²¹Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? ²²Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała.²³ I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga.²⁴ Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary.²⁵ Podobnie też nierządnicą Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostąpiła usprawiedliwienia na podstawie swoich uczynków? ²⁶Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

Hbr 11,8-19

⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.⁹ Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakim i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.¹⁰ Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.¹¹ Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.¹² Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza.¹³ W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi.¹⁴ Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny.¹⁵ Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.¹⁶ Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto.¹⁷ Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę,¹⁸ któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.¹⁹ Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Ga 3,16

¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha.¹⁵ Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.¹⁶ Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.¹⁷ A chcę przez to powiedzieć: testament, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

Ga 4,21-31

²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawo tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.²³ Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy.²⁴ Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą

Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar:²⁵ Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono obecnie wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli.²⁶ Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką.²⁷ Wszak napisane jest: Wesel się, niepodłona, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem.²⁸ Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.²⁹ Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, przesładował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz.³⁰ Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej.³¹ Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Rz 9-11

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym,² że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból.³ Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami.⁴ Są to Izraeliści, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.⁵ Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.⁶ Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelcem,⁷ i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,⁸ to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo.⁹ Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna.¹⁰ Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźniętą] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem.¹¹ Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru,¹² [zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu,¹³ jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści.¹⁴ Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą!¹⁵ Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyc, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać.¹⁶ [Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadczają łaskę.¹⁷ Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi.¹⁸ A zatem komu chce, wyświadczają łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym.¹⁹ Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę,²³ i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale,²⁴ względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną.²⁶ I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziałem: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego.²⁷ O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona.²⁸ Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki.²⁹ Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory.³⁰ Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze,³¹ a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł.³² Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynkom. Potknęli się o kamień obrazu,³³ jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony. [10] ¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modlę się za nich do Boga.² Bo muszę im wydać świadectwo, że palają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu.³ Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uparcie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga.⁴ A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy.⁵ Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.⁶ Sprawiedliwość zaś osiągnięta dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych.⁸ Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy.⁹ Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie.¹⁰ Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.¹¹ Wszak mówi Pi-

smo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie rozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego. **[II]** ¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił łud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje cychają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁸jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. ⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odplatą! ¹⁰Niech oczy ich się zaciemnią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zaczął jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostały wszczepione ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynoś się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie. ¹⁹Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. ²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzi i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłusznymi Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłusznymi z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? ³⁶Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Ga 3,14

¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono

na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecanego Ducha. ¹⁵Bracia, użyj przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

Rz 4,11n

⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.

Ga 3,28n

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Ewangelie

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Łk 16,24n

²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. ²⁵Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. ²⁶A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas. ²⁷Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojcze, pošlij go do domu mojego ojca.

J 8,37-44

³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonujalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdieircy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Mt 1,1

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama;

J 8,53

⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję.

J 8,56

⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM.

Łk 1,54n

⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przybiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. ⁵⁷Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna.

Łk 1,73

⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy ⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze.

Łk 16,22

²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojcie Abrahamie, ulituj się nade mną i przyślij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu.

ADAM

68	33	20	11	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,1	Iz 6,12	Dz 17,26	Mt 19,4n
2	Rdz 4,25	Za 13,5	1Tm 2,13n	Mk 1,13
3	Rdz 5,1	Oz 11,4	Flp 2,6-11	Mt 1,1
4	Rdz 5,3nn	Jr 49,18	1Kor 15,45-49	Łk 3,38
5	Tb 8,6	Jr 49,33	Rz 5,12-21	
6	1Krn 1,1	Ez 2,1	1Kor 15,21n	
7	Hi 14,1	Ez 2,3..	Ef 5,25-33	
8	Koh 2,12	Jr 32,19	1Kor 6,16	
9	1Krl 8,46	Ez 28,13-19	Ef 4,22n	
10	Hi 25,6	Jr 1,5	Kol 3,9n	
11	Prz 8,31	Iz 45,9	Hbr 2,5-9	
12	1Krl 8,39	Ez 28,13n		
13	1Krl 8,42	Ez 28,16-19		
14	Rdz 11,5	Oz 11,3n		
15	Rdz 1,26	Ez 16		
16	Rdz 2-3	Oz 2,20		
17	Rdz 1	Iz 11,6-9		
18	Syr 25,24	Iz 25,8		
19	Mdr 2,24	Dn 12,2		
20	Rdz 2,10-15	Dn 7,13n		
21	Rdz 3,22n			
22	Rdz 2,7			
23	Rdz 3,19			
24	Rdz 1,26nn			
25	Rdz 2,19n			
26	Rdz 2,10-14			
27	Rdz 3,23n			
28	Rdz 2,8-3,21			
29	Rdz 3,15			
30	Rdz 1			
31	Rdz 5			
32	Rdz 10			
33	Rdz 5,1			

Ps 105,14; Ps 94,11; Ps 8,5; Ps 45,3; Ps 33,13; Ps 36,8; Ps 51,7; Ps 90,3; Ps 8,5nn; Ps 8,5nn;

Historyczne

Rdz 4,1

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli,

Rdz 4,25

²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abla, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 5,1

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzkie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set.

Rdz 5,3nn

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzkie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł. ⁶Gdy Set miał sto pięć lat, urodził mu się syn Enosz. ⁷A po urodzeniu się Enosza żył osiemset siedem lat i miał synów oraz córki.

Tb 8,6

⁴Rodzice wyszli i zamknęli drzwi od sypialni. Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do niej: Wstań, siostrze, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas. ⁵Wstała i ona i zaczęli się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęli tak mówić: Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych, i niech będzie uwielbione imię Twoje na wieki przez wszystkie pokolenia! Niech Cię uwielbiają niebiosy i wszystkie Twoje stworzenia po wszystkie wieki. ⁶Tyś stworzył Adama, i stworzyłeś dla niego pomocną ostoję – Ewę, jego żonę, i z obojga powstał rodzaj ludzki. I Ty rzekłeś: Nie jest dobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomocnicę podobną do niego. ⁷A teraz nie dla rozpusty biorę tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawnego. Okaż mi miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości! ⁸I powiedzieli kolejno: Amen, amen!

1Krn 1,1

¹Adam, Set, Enosz, ²Kenan, Mahalaleel, Jered, ³Henoch, Metuszelach, Lamek,

Hi 14,1

¹Człowiek zrodzony z niewiasty dni ma krótkie i niespokojne, ²wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem.

Koh 2,12

¹⁰Niczego też, czego oczy moje pragnęły, nie odmawiałem im. Nie wzbraiałem sercu memu żadnej radości – bo serce moje miało radość z wszelkiego mego trudu; a to mi było zapłatą za wszelki mój trud. ¹¹I przyjrzałem się wszystkim dziełom, jakich dokonały moje ręce, i trudowi, jaki sobie przy tym zadałem. A oto: wszystko to marność i pogoń za wiatrem! Z niczego nie ma pożytku pod słońcem. ¹²Postanowiłem przyrzec się mądrości, a także szaleństwu i głupocie. Bo czego jeszcze dokonać może człowiek, który nastąpi po królu, nad to, czego on już dokonał? ¹³I zobaczyłem, że mądrość tak przewyższa głupotę, jak światło przewyższa ciemność. ¹⁴Mędrzec ma w głowie swojej oczy, a głupiec chodzi w ciemności. Ale poznałem również, że ten sam los spotyka wszystkich.

1Krl 8,46

⁴⁴Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁵wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁴⁶Jeśliby grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej, ⁴⁷oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zblądzyliśmy, bezbożnie postąpiliśmy; ⁴⁸jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,

Hi 25,6

⁴Czy sprawiedliwy jest człowiek wobec Boga, a zrodzony z niewiasty czy jest czysty? ⁵Jeśli niejasny jest księżyc, i gwiazdy przed Nim nieczyste, ⁶tym bardziej człowiek, ten czerw, i syn człowieczy, robaczek.

Prz 8,31

²⁹gdy morzu ustawiał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzeżę. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

1Krl 8,39

³⁷Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szarańcza lub liszki, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakkolwiek by była kłeska lub jakkolwiek choroba – ³⁸wszelką modlitwę, każde błaganie poszczygólnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty kłeską wyciągnie ręce ku tej świątyni, ³⁹Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. ⁴⁰Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ⁴¹Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię –

1Krl 8,42

⁴⁰Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ⁴¹Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię – ⁴²bo będzie słychać o Twoim wielkim imieniu i o Twej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, ⁴³Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąc się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. ⁴⁴Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,

Rdz 11,5

³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zjeżdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!

Rdz 1,26

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, była i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.

Rdz 2-3

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzrosła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pison; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta łądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu lądowemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednią dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z zebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. **[3]** ¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta łądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawałał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiodł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo

twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemięności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przydział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wynawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczer i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczer i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczer i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, była i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień szósty.

Syr 25,24

²²Złem jest, bezwstydem i wielką hańbą, jeśli żona utrzymuje swego męża. ²³Duch przygnębiony, twarz zasmucona i rana serca – żona przewrotna; ręce bezwładne i kolana bez siły – taka, która unieszczęśliwia swojego męża. ²⁴Początek grzechu przez kobietę i przez nią też wszyscy umieramy. ²⁵Nie dawaj ujęcia wodzie ani możliwości rządzenia przewrotnej żonie. ²⁶Jeżeli nie trzyma się rąk swoich, odsuń ją od siebie.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 2,10-15

⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.

Rdz 3,22n

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cień i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 1,26nn

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, była i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 2,19n

¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,

Rdz 2,10-14

⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli,

Rdz 3,23n

²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 2,8-3,21

⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. ³¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają

się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawałał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarcz cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twojego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przeciw pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarcz cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twojego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem

Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, była i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 5

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł. ⁶Gdy Set miał sto pięć lat, urodził mu się syn Enosz. ⁷A po urodzeniu się Enosza żył osiemset siedem lat i miał synów oraz córki. ⁸I umarł Set, przeżywszy ogółem dziewięćset dwanaście lat. ⁹Gdy Enosz miał dziewięćdziesiąt lat, urodził mu się syn Kenan. ¹⁰I żył Enosz po urodzeniu się Kenana osiemset pięćnaście lat, i miał synów oraz córki. ¹¹Enosz umarł, przeżywszy ogółem dziewięćset pięć lat. ¹²Gdy Kenan miał lat siedemdziesiąt, urodził mu się Mahalaleel. ¹³A po urodzeniu mu się Mahalaleela żył Kenan osiemset czterdzieści lat i miał synów i córki. ¹⁴I gdy Kenan przeżył ogółem dziewięćset dziesięć lat, umarł. ¹⁵Gdy Mahalaleel miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Jered. ¹⁶A po urodzeniu się Jereda żył osiemset trzydzieści lat i miał synów i córki. ¹⁷Gdy Mahalaleel miał ogółem osiemset dziewięćdziesiąt pięć lat, umarł. ¹⁸Gdy Jered miał sto sześćdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn Henoch. ¹⁹A po urodzeniu się Henocha Jered żył osiemset lat i miał synów i córki. ²⁰Jered przeżył ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata, i umarł. ²¹Gdy Henoch miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Metuzelach. ²²Henoch po urodzeniu się Metuzelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuzelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki. ²⁷Metuzelach umarł, mając ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat. ²⁸Gdy Lamek miał sto osiemdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn. ²⁹A dając mu imię Noe, powiedział: Ten niechaj nam będzie pociechą w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął. ³⁰Lamek po urodzeniu się Noego żył pięćset dziewięćdziesiąt pięć lat i miał synów i córki. ³¹Umierając, Lamek miał ogółem siedemset siedemdziesiąt siedem lat. ³²A gdy Noe miał pięćset lat, urodzili mu się: Sem, Cham i Jafet.

Rdz 10

¹Oto potomstwo synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Po potopie urodzili się im następujący synowie: ²Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ³Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁴Synowie Jawana: Elisza i Tarszis, Kittim i Dodanim. ⁵Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów. ⁶Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁷Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ⁸Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najslawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnik jak Nimrod, najslawniejszy na ziemi myśliwy. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Ereku, w Akkad i w Kalne, w kraju Szinear. ¹¹Wyszedłszy z tego kraju do Aszszurus, zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach ¹²i Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniwą a Kalach. ¹³Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Anamim, Lehabim, Naftuchim, ¹⁴Patrusim i Kasluchim, od których pochodzą Filistyni i Kaftorycy. ¹⁵Kanaan zaś zrodził: Sydonas pierworodnego i Cheta. ¹⁶A ponadto: Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów, ¹⁷Chiwwitów, Arkitów, Sinitów, ¹⁸Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. A potem szczepy kananejskie rozproszyły się. ¹⁹Granicą Kananejczyków biegła od Sydonus w kierunku Geraru aż do Gazy, a potem w kierunku Sodomy, Gomory, Admy i Seboim – aż do Leszy. ²⁰Są to potomkowie Chama według ich szczepów, języków, krajów i narodów. ²¹Również Semowi, praojcu wszystkich Hebrajczyków i starszemu bratu Jafeta, urodzili się [synowie]. ²²Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram. ²³Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz. ²⁴Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach

– Ebera. ²⁵Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan. ²⁶Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, ²⁷Hadorama, Uzala, Dikli, ²⁸Obala, Abimaela, Saby, ²⁹Ofira, Chawili i Jobaba. Oni wszyscy byli synami Joktana. ³⁰Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefar aż do wyżyny wschodniej. ³¹Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów. ³²Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie.

Rdz 5,1

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył męczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set.

Prorockie

Iz 6,12

¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, izby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wydłubione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Za 13,5

³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebiją go, gdyby prorokował. ⁴Wówczas prorocy będą okryci pogardą za swoje widzenia prorockie; i nie będą już więcej nosić płaszcza z sierści w celu okłamywania. ⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli. ⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmlodszych. ⁷Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliższy – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym.

Oz 11,4

²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.

Jr 49,18

¹⁶Twoja bezczelność i hardość twego serca w pychę wbiły ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych i trzymasz się szczytów pagórków. Gdybyś zbudował swe gniazdo wysoko jak orzeł, nawet stamtąd cię zrzucę – wyrocznia Pana. ¹⁷Edom się stanie postrachem. Ktokolwiek będzie szedł tamtędy, popadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami. ¹⁸Jak po zburzeniu Sodomu i Gomory oraz miast sąsiednich – mówi Pan – nikt nie będzie tam mieszkał, i żaden człowiek nie osiedlił się na tym miejscu. ¹⁹Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonemu pastwiskom. Tak, w gnieniu oka zmuszę ich do ucieczki stamtąd, a swego wybrańca ustanowię nad nimi. Kto jest bowiem jak Ja albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który pasterz ostoi się wobec Mnie? ²⁰Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął co do Edomu, i planów, które postanowił co do mieszkalców Temanu: z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce; z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok.

Jr 49,33

³¹Dalej, wyruszmy przeciw beztroskiemu narodowi, który mieszka bezpiecznie – wyrocznia Pana – nie posiada bram ani rygli, pędzi życie samotne. ³²Ich wielbłądy pójdą na łup, a liczne ich stada staną się zdobyczą. Rozproszą na cztery wiatry tych, co podcinają włosy na skroniach; ze wszystkich stron sprowadzę

na nich nieszczęście – wyrocznia Pana. ³³Chasor stanie się siedliskiem szakali, pustkowieciem na wieki. Nikt nie będzie tam mieszkał, nie osiedli się tam żaden człowiek. ³⁴Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o Elamie na początku panowania Sedecjasza, króla judzkiego: ³⁵Tak mówi Pan Zastępów: Oto złamię łuk Elamu, źródło jego potęgi.

Ez 2,1

¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. ²I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego.

Ez 2,3..

¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. ²I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abys im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich tarzary, bo to lud oporny. ⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami.

Jr 32,19

¹⁷Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. ¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! ¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. ²⁰Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś. ²¹Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwogi.

Ez 28,13-19

¹³Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie: rubin, topaz, diament, złoty topaz, onyks, jaspis, szafir, granat, szmaragd, a ze złota wykonano okrętki i oprawy na tobie, przygotowane w dniu twego stworzenia. ¹⁴Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. ¹⁵Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dni twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. ¹⁶Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napelniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przeczerność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwością twego handlu zbezczeszczyłeś swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twego wnętrza, aby cię pochłonąć, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. ¹⁹Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze.

Jr 1,5

³i następnie za czasów Jozakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jeruzolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošle, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spośród dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich?

Ez 28,13n

¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Synu człowieczy, podnieś lament nad władcą Tyru i powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Byłeś odbiciem doskonałości, pełen mądrości i niezrównanie piękny. ¹³Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie: rubin, topaz, diament, złoty topaz, onyks, jaspis, szafir, granat, szmaragd, a ze złota wykonano okrętki i oprawy na tobie, przygotowane w dniu twego stworzenia. ¹⁴Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. ¹⁵Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dnia twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. ¹⁶Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napęliło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni.

Ez 28,16-19

¹⁴Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. ¹⁵Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dnia twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. ¹⁶Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napęliło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przezorność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwość twego handlu zbezczeszczyło swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twojego wnętrza, aby cię pochłonąć, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. ¹⁹Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przystałeś istnieć na zawsze. ²⁰Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Synu człowieczy, obróć się ku Sydonowi i prorokuj przeciwko niemu:

Oz 11,3n

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.

Ez 16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jeruzolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jeruzolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się w krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rostałaś, wznosiłaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem poję płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścień w twój nos,

kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorakich barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także swoje oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystszą mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przecież synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szalasy i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kazać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzić do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszylem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydyły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnego nierządniczy, ³¹skoro budowałaś szalasy na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnic, ³²lecz do kobiety cudzołóżnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działało się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krawamemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zaborią ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przyszłość będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵Jesteś rzeczywiście córką twej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich sióstr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. ⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztróską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałas. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. ⁵²Ty więc także znos swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydyłaś się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. ⁵³Ja zaś

odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich,⁵⁴ abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę.⁵⁵ Twoja siostra Sodomia i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wrócićcie także do swego stanu pierwotnego.⁵⁶ Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie,⁵⁷ zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą.⁵⁸ Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga.⁵⁹ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zlamiałaś przysięgę i zerwałaś przymierze.⁶⁰ Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne.⁶¹ Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjrąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze.⁶² Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan,⁶³ abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Oz 2,20

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.¹⁹ Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.²⁰ W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.²¹ I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie.²² Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.⁵ Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami bioder.⁶ Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłociem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał.⁷ Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę.⁸ Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii.⁹ Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.¹⁰ Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.¹¹ Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Iz 25,8

⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.⁷ Zedrze On na tej górze zaslonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;⁸ raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.⁹ I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia!¹⁰ Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się depcze słomę na gnojowisku;

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze.² Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie.³ Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.⁴ Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Dn 7,13n

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹² Także innym

bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³ Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴ Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵ Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.¹⁶ Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Pozaewangeliczne

Dz 17,26

²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych²⁵ i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko.²⁶ On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzi, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania,²⁷ aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas.²⁸ W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu.

1Tm 2,13n

¹¹Kobieta niechaj słucha nauk w cichości, z całym poddaniem.¹² Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości.¹³ Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa.¹⁴ I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo.¹⁵ Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu – z umiarem.

Flp 2,6-11

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich.⁵ To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.⁶ On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,⁷ lecz ogołocił samego siebie, przyjmąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka,⁸ uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.⁹ Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰ aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹ I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.¹² A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.¹³ Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chętnia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

1Kor 15,45-49

⁴³sieje się niechwalne – powstaje chwalne; sieje się słabe – powstaje mocne;⁴⁴ zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.⁴⁵ Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający.⁴⁶ Nie było jednak pierwotnie, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.⁴⁷ Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸ Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹ A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰ Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹ Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Rz 5,12-21

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...¹³ Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.¹⁴ A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.¹⁵ Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa.

¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakręlowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

1Kor 15,21n

¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmarł, wstąpił jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.

Ef 5,25-33

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swoją żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

1Kor 6,16

¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządniczy? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy.

Ef 4,22n

²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzućmy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami.

Kol 3,9n

⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. ⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Hbr 2,5-9

³Jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. ⁴Bóg zaś uwierzył w znakami, cudami, różnorodnymi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczyście, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzisz się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

Ewangelie

Mt 19,4n

²Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam je uzdrowił. ³Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? ⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. ⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją?

Mk 1,13

¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!

Mt 1,1

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama;

Łk 3,38

³⁶syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, ³⁷syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Malelela, syna Kainama, ³⁸syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

ADORACJA

68	33	5	18	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 42,1-6	Ez 1,28	Dz 9,4	Mt 28,9
2	Rdz 24,48	Iz 51,23	1Kor 1,23	Mt 28,17
3	Sdz 5,27	So 2,11	Dz 2,36	Łk 24,52
4	2Krl 1,13	Dn 3,18	Flp 2,9nn	Mt 14,33
5	1Krn 29,11	Iz 49,7	Ap 15,4	J 9,38
6	Wj 18,7		Ap 19,10	Mt 2,2
7	1Sm 10,1		Ap 22,9	Mt 2,11
8	1Krl 19,18		Dz 10,25n	J 4,24
9	Hi 31,26nn		Dz 14,11-18	J 4,20-23
10	Pwt 26,10		Ap 13,4-15	J 2,19-22
11	2Krl 18,22		Ap 14,9nn	J 3,8
12	2Sm 12,20		1Tes 5,23	Mt 3,17
13	Rdz 22,5		1Kor 3,22n	
14	2Krl 17,36		Ga 4,4-9	
15	1Sm 1,3		Ap 21,22	
16	2Sm 15,32		Ap 4,8	
17	Ne 9,6		Ap 4,10	
18	1Sm 28,14		Ap 15,3n	
19	1Sm 28,20			
20	Rdz 18,2			
21	Rdz 19,1			
22	Lb 22,31			
23	Joz 5,14			
24	Rdz 23,7			
25	Rdz 23,12			
26	2Sm 24,20			
27	2Krl 2,15			
28	2Krl 4,37			
29	Pwt 4,19			
30	Wj 34,14			
31	Lb 25,2			
32	Est 3,2			
33	Est 3,5			

Ps 5,8; Ps 95,1-6; Ps 99,1-5; Ps 96,6; Ps 22,28nn; Ps 99,5;

Historyczne

Hi 42,1-6

¹Hiob na to odpowiedział Panu i rzekł: ²Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamyslasz, potrafisz uczynić. ³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Rdz 24,48

⁴⁶Ona zaś szybko nachyliła swój dzban i powiedziała: Pij, a potem napoję także twe wielbłądy. I napiłem się, i wielbłądy moje napiły. ⁴⁷A gdy ją zapytał: Czyją jesteś córką, odpowiedziała: Jestem córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka. Włożyłem więc kolczyk w jej nozdrza i bransolety na jej ręce. ⁴⁸A potem padłem na kolana i oddałem pokłon Panu, i dziękowałem Panu, Bogu pana mego Abrahama, że poprowadził mnie drogą właściwą, abym wziął bratanicę pana mego za żonę dla jego syna. ⁴⁹A teraz powiedzcie mi, czy chcecie okazać panu mojemu prawdziwą życzliwość; a jeśli nie – powiedzcie, a wtedy udam się gdzie indziej. ⁵⁰Wtedy Laban i Betuel tak odpowiedzieli: Ponieważ Pan tak zamierzył, nie możemy ci powiedzieć nie lub tak.

Sdz 5,27

²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu poświęconym podała mu mleko. ²⁶Lewą ręką sięgnęła po palik, prawą – po ciężki młot. Uderzyła Sisere, zmiażdżyła mu głowę, skroń mu przebiła, przekłuła. ²⁷U nóg się zwałił, upadł zabity. U nóg jej się zwałił i upadł: tam gdzie się zwałił, tam padł martwy. ²⁸Przez okno wychyla się i patrzy matka Sisery przez okienne kraty: Czemu wóz jego opóźnia przybycie, czemu się opóźnia łoskot jego rydwanów? ²⁹Roztropniejsza z jej kobiet dała jej odpowiedź, a ona sobie powtarza jej słowa:

2Krl 1,13

¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdz natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonił go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesiątce drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonił obydwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! ¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdz razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i zszedł razem z nim do króla,

1Krn 29,11

⁹Lud radował się ze swych ofiar dobrowolnych, albowiem ze szczerego serca okazywali hojność w darach dla Pana; także król Dawid bardzo się radował. ¹⁰Potem Dawid błogosławił Pana wobec całego zgromadzenia i tak mówił: Bądź błogosławiony, o Panie, Boże ojca naszego, Izraela, na wieki wieków! ¹¹Twoja jest, o Panie, wielkość, moc, sława, majestat i chwała, bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje; do Ciebie, Panie, należy królowanie – Ty, co nad wszystkim panujesz. ¹²Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzą, Ty wszystkim rządysz, a w rękę Twoim siła i moc, i ręką Twoją wywyższasz i utwierdzasz wszystko. ¹³Teraz więc, Boże nasz, dzięki Ci składamy i wychalamy przesławne imię Twoje.

Wj 18,7

⁵Jetro, teść Mojżesza, przyszedł z synami jego i żoną do Mojżesza na pustynię, gdzie obozował wówczas pod Górą Bożą. ⁶I polecił donieść Mojżeszowi: Ja, Jetro, twój teść, zdążam do ciebie z żoną twoją i z obu twoimi synami. ⁷Wyszedł Mojżesz naprzeciw teścia, oddał mu pokłon i ucałował go. Potem dopytywali się wzajemnie o powodzenie i udali się do obozu. ⁸Mojżesz opowiedział swemu teściowi wszystko, co Pan uczynił faraonowi i Egipcjanom przez wzgląd na Izraela,

oraz o wszystkich trudach, jakie ponieśli w czasie podróży, i jak Pan ich uwolnił. ⁹I cieszył się Jetro ze wszystkiego dobrego, jakie Pan wyświadczył Izraelowi, gdy go uwolnił z rąk Egipcjan.

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślince, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślicach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kózłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Krl 19,18

¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem?

Hi 31,26nn

²⁴Czy pokładałem ufność w złocie lub rzekłem bogactwu: Nadziejcie na moją? ²⁵Czy chlubiłem się w wielkiej fortuny, że wiele moja ręka zgarnęła? ²⁶Wpatrując się w słońce, co świeci, lub w księżyc, co dumnie przepływa, ²⁷czy serce tajemnie uległo i ręką słało pocałunek? ²⁸Byłby to czyn karygodny: zaparcie się Boga na niebie. ²⁹Czy cieszyłem się z upadku wroga, czy radowałem się, że zło go spotkało? ³⁰Nie dałem, by język mój grzeszył, w przekleństwie życząc śmierci.

Pwt 26,10

⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich brnach jedli do syta,

2Krl 18,22

²⁰Myślisz może, iż próżne słowa zdołają zastąpić radę i siłę do walki? W kim pokładasz ufność, że się przeciwko mnie zbuntowałeś? ²¹Oto ty się opierasz na Egipcie, na tej nadłamanej lasce trzciniowej, która gdy się kto oprze na niej, wchodzi w dłoń i przebijają ją. Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. ²²Jeśli mi powiecie: W Panu, Bogu naszym, pokładamy ufność, to czyż On nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze poznał Ezechiasz, nakazując Judzie i Jerozolimie: Przed tym tylko ołtarzem, w Jerozolimie, będziecie pokłon oddawać Bogu? ²³Teraz więc, proszę, zrób zakład z panem moim, królem asyryjskim: Dam ci dwa tysiące koni, jeżeli zdołasz wystawić do nich jeźdźców. ²⁴Jak zmusisz do odwrotu namiestnika, jednego z najmniejszych sług pana mego? Ty przecież zaufałeś Egipcjowi ze względu na rydwany i jazdę.

2Sm 12,20

¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób

postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, poświęciłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło?

Rdz 22,5

³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojczy mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie?

2Krl 17,36

³⁴Do dnia dzisiejszego postępują według starych zwyczajów. Nie czczą Pana i nie postępują według Jego postanowień i nakazów, według Prawa i polecenia, jakie Pan dał synom Jakuba, któremu nadał imię Izrael. ³⁵Pan zawarł z nimi przymierze i przykazał im: Nie będziecie czcili cudzych bogów i nie będziecie oddawali im pokłonu, nie będziecie im służyli i nie będziecie im składali ofiar. ³⁶Jedynie Pana, który wyprowadził was z kraju Egiptu ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, Jego czcić będziecie, Jemu będziecie oddawać pokłon i Jemu składać ofiary. ³⁷Postanowień i nakazów, Prawa i poleceń, które wam napisał, będziecie przestrzegać i wypełniać je zawsze. Cudzych zaś bogów czcić nie będziecie. ³⁸Nie zapominajcie o przymierzu, które z wami zawarłem, i nie czcijcie cudzych bogów.

1Sm 1,3

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono.

2Sm 15,32

³⁰Dawid tymczasem wstępował na Górę Oliwną. Wchodził na nią, płacząc i z nakrytą głową. Szedł bosy. Również wszyscy ludzie, którzy mu towarzyszyli, nakryli swe głowy i wstępując na górę, płakali. ³¹Tymczasem dotarła do Dawida wiadomość: Achitofel jest wraz ze spiskowcami przy Absalomie. Dawid wołał: O Panie! Racz udaremnić rady Achitofela! ³²I oto gdy Dawid dotarł do szczytu [góry], gdzie oddawano pokłon Bogu, wyszedł naprzeciw niego Chuszaj Arkijczyk, mający na sobie rozdartą szatę, a głowę posypaną ziemią. ³³Dawid rzekł do niego: Jeżeli ze mną pójdziesz dalej, będziesz mi tylko ciężarem, ³⁴jeśli natomiast wrócisz do miasta i powiesz Absalomowi: Sługą twym jestem, królu! Jak byłem sługą twego ojca, tak teraz pragnę być twoim sługą – wtedy na moją korzyść obrócisz wniwecz radę Achitofela.

Ne 9,6

⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Binni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywasz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldecycków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny.

1Sm 28,14

¹²Gdy zobaczyła kobieta Samuela, zawołała głośno do Saula: Czemu mnie oszukałeś? Tyś jest Saul! ¹³Odezwał się do niej król: Nie obawiaj się! Co widzisz? Kobieta odpowiedziała Saulowi: Widzę istotę pozaziemską wyłaniającą się z ziemi.

¹⁴Zapytał się: Jak wygląda? Odpowiedziała: Wychodzi starzec, a jest on okryty płaszczem. Saul poznał, że to Samuel, i padł przed nim twarzą na ziemię, i oddał mu pokłon. ¹⁵Samuel rzekł do Saula: Dlaczego nie dajesz mi spokoju i wywołujesz mnie? Saul odrzekł: Znajduję się w wielkim ucisku, bo Filistyni walczą ze mną, a Bóg mnie opuścił i nie daje mi odpowiedzi ani przez proroków, ani przez sen; dlatego ciebie wezwałem, abys mi wskazał, jak mam postąpić. ¹⁶Samuel odrzekł: Dlaczego więc pytasz mnie, skoro Pan odstąpił cię i stał się twoim wrogiem?

1Sm 28,20

¹⁸Dlatego Pan postępuje z tobą w ten sposób, ponieważ nie usłuchałeś Jego głosu, nie dopełniłeś płomiennego gniewu Jego nad Amalekiem. ¹⁹Dlatego Pan oddał Izraelitów razem z tobą w ręce Filistynów, jutro ty i twoi synowie będziecie razem ze mną, cały też obóz izraelski odda w ręce Filistynów. ²⁰W tej chwili upadł Saul na ziemię jak długi, przeraził się bowiem słów Samuela, brakowało mu też sił, gdyż nie jadł przez cały dzień i całą noc. ²¹Tymczasem wyszła do Saula owa kobieta i spostrzegłszy, że jest bardzo przerażony, rzekła do niego: Oto służebnica twoja posłuchała twojego rozkazu; naraziłam swe życie, będąc posłuszną słowom, które do mnie wyrzekłeś. ²²Posłuchaj więc – proszę – i ty głosu twej służebnicy! Położę przed tobą kęs chleba: posił się i wzmocnij, aby wyruszyć w drogę.

Rdz 18,2

¹Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. ²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! ⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami.

Rdz 19,1

¹Owi dwaj aniołowie przybyli do Sodomy wieczorem, kiedy to Lot siedział w bramie Sodomy. Gdy Lot ich ujrzał, wyszedł naprzeciw nich i oddawszy im pokłon do ziemi, ²rzekł: Raczcie, panowie moi, zająć do domu sługi waszego na nocleg; obmyjcie sobie nogi, a rano pójdziecie w dalszą drogę. Ale oni mu rzekli: Nie! Spędzimy noc na dworze. ³Gdy on usilnie ich prosił, zgodzili się i weszli do jego domu. On zaś przygotował wieczerzę, poleciwszy upiec chleba prażonego. I posilili się.

Lb 22,31

²⁹Balaam odpowiedział oślicy: Dlatego, że drwiłaś sobie ze mnie. Gdybym tak miał miecz w ręku, już bym cię zabił! ³⁰Oślica jednak rzekła do Balaama: Czyż nie jestem twoją oślicą, na której jeździsz, odkąd jesteś, aż po dzień dzisiejszy? Czyż miałam zwyczaj czynić ci coś podobnego? Odpowiedział: Nie! ³¹Wtedy otworzył Pan oczy Balaama i zobaczył on Anioła Pańskiego stojącego na drodze z obnażonym mieczem w ręku. Ukłąkł więc i oddał pokłon twarzą do ziemi. ³²I rzekł do niego Anioł Pański: Czemu aż trzy razy zbiłeś swoją oślicę? Ja jestem tym, który przyszedł, aby ci bronić przejazdu, albowiem droga twoja jest przeciwna mojej woli. ³³Oślica ujrzała mnie i trzy razy usunęła się z drogi. Gdyby się nie usunęła, byłbym cię dawno zabił, a ją przy życiu zostawił.

Joz 5,14

¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w ręku. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze? ¹⁵Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

Rdz 23,7

⁵Potomkowie Cheta dali taką odpowiedź Abrahamowi: ⁶Posłuchaj nas, panie! Uchodzisz wśród nas za człowieka szczególnie wyróżnionego przez Boga; pochowaj więc swą zmarłą w najprzedniejszym z naszych grobów. Nikt z nas nie odmówi ci swego grobu do pochowania twej zmarłej. ⁷Wtedy Abraham powstał i oddawszy pokłon ludowi kraju, potomkom Cheta, zaczął do nich tak mówić: ⁸Jeśli godzicie się, abym pochował moją zmarłą, posłuchajcie mnie! Proście za mną Efrona, syna Sochara, ⁹żeby mi sprzedał pieczarę Makpela, która znajduje

się na krańcu jego pola; za odpowiednią cenę niechaj mi ją sprzeda, abym miał wśród was grób na własność.

Rdz 23,12

¹⁰Efron Chittyta, który siedział wśród swych współplemieńców, odpowiedział Abrahamowi wobec nich i wobec wszystkich wchodzących w bramę miasta: ¹¹Nie, panie mój, posłuchaj mnie: pole to i pieczarę, która na nim się znajduje, daję ci; w obecności moich współbraci daję ci ją, pochowaj swą zmarłą. ¹²Ale Abraham, oddawszy pokłon ludowi kraju, ¹³oświadczył Efronowi wobec zebranych: Raczej ty zechciej mnie posłuchać: daję pieniądze za to pole, przyjmij je ode mnie, a wtedy dopiero pochowam tam moją zmarłą. ¹⁴Efron dał na to Abrahamowi taką odpowiedź:

2Sm 24,20

¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wznies ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan. ²⁰Arauna spojrział i zobaczył króla i jego sługi, jak się zbliżali ku niemu. Arauna wyszedł naprzeciw i złożył przed królem pokłon twarzą do ziemi. ²¹Arauna rzekł: Po co przychodzi pan mój, król, do swego sługi? Dawid odpowiedział: Nabyć od ciebie klepisko, zbudować ołtarz Panu, aby powstrzymać zarazę grasującą wśród ludu. ²²Arauna odpowiedział Dawidowi: Pan mój, król, może wziąć je i złożyć ofiarę ze wszystkiego, co wyda mu się słuszne: oto woły na całopalenie, sanie młockarskie i jarzmo z wołów jako drwa.

2Krl 2,15

¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. ¹⁴I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]. ¹⁵Synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, ujrzeli go z przeciwnika i oświadczyli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi. ¹⁶i powiedzieli do niego: Oto wśród twoich sług jest pięćdziesięciu dzielnych ludzi. Niechaj pójdą i poszukają pana twojego, czy go nie uniósł Duch Pański i nie spuścił na jakąś górę lub na jakąś dolinę. Lecz on odpowiedział: Nie posyłajcie! ¹⁷A gdy nalegali na niego zbyt mocno, powiedział: Poślijcie! Posłali więc pięćdziesięciu mężów, którzy szukali Eliasza trzy dni i nie znaleźli go.

2Krl 4,37

³⁵Znowu chodził po domu tam i z powrotem. Potem wszedł [na łóżko] i pochylił się nad nim. Wtedy chłopiec kichnął siedem razy i otworzył oczy. ³⁶On zaś zawołał Gechaziego, mówiąc: Zawołaj tę Szunemitkę! Kiedy ją zawołał, a przyszła do niego, powiedział: Zabierz twojego syna! ³⁷Weszła, upadła do jego stóp i oddała mu pokłon aż do ziemi, następnie zabrała swojego syna i odeszła. ³⁸Elizeusz wrócił do Gilgal. A głód był w kraju. Gdy synowie prorocy siedzieli przed nim, rzekł do sługi swego: Nastaw wielki kocioł i ugotuj polewkę dla synów prorockich. ³⁹Jeden zaś wyszedł na pole, aby nazbierać jarzyn. Znalazł dziką roślinę i narwał z niej pęczny dzikich kolokwint, napełniając nimi swój płaszcz. Wrócił i nakroił ich do kotła z polewką, bo ich nie znano.

Pwt 4,19

¹⁷podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem, ¹⁸podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. ¹⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwięść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie.

Wj 34,14

¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sidłem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbacie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi.

Lb 25,2

¹Gdy przebywali w Szittim, zaczął lud uprawiać nierząd z Moabitkami. ²One to nakłaniały lud do brania udziału w ofiarach składanych ich bożkom. Lud spożywał dary ofiarne i oddawał pokłon ich bogom. ³Izrael przyglnął do Baal-Peora, a gniew Pana zapłonął przeciw niemu. ⁴I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz wszystkich [winnych] przywódców ludu i powieś ich dla Pana w obliczu słońca, a wtedy odwróci się zapalczliwość gniewu Pana od Izraela.

Est 3,2

¹Po tych wydarzeniach król Aswerus uczynił wielkim Hamana, syna Hammedaty, Agagite, wywyższył go i umieścił jego tron ponad wszystkimi książętami, którzy przy nim byli. ²Wszyscy służyli króla, którzy stali w bramie, klękali i oddawali pokłon Hamanowi, ponieważ taki rozkaz wydał król co do jego osoby. ³A Mardocheusz nie klękał i nie oddawał pokłonu. ⁴Wtedy stojący w bramie służy królewscy powiedzieli Mardocheuszowi: Dlaczego przestępujesz polecenie króla? ⁵Mówili do niego tak codziennie, ale on ich nie słuchał. Powiedzieli więc Hamanowi, aby się przekonać, czy trwałe będą postanowienia Mardocheusza, ponieważ wyznał im, że jest Żydem.

Est 3,5

³Wtedy stojący w bramie służy królewscy powiedzieli Mardocheuszowi: Dlaczego przestępujesz polecenie króla? ⁴Mówili do niego tak codziennie, ale on ich nie słuchał. Powiedzieli więc Hamanowi, aby się przekonać, czy trwałe będą postanowienia Mardocheusza, ponieważ wyznał im, że jest Żydem. ⁵A Haman zauważył, że Mardocheusz nie klęka ani nie oddaje pokłonu; napełnił się więc Haman gniewem. ⁶Uważał jednak za niegodne podnieść rękę na samego tylko Mardocheusza, ponieważ powiedziano mu o narodzie Mardocheusza. Szukał więc Haman sposobności, aby w całym królestwie Aswerusa wytepić wszystkich Żydów, naród Mardocheusza. ⁷Od pierwszego miesiąca, to jest miesiąca Nisan, w dwunastym roku [panowania] króla Aswerusa rzucano Pur, to jest los, w obecności Hamana na każdy dzień i na każdy miesiąc aż do dwunastego miesiąca Adar.

Prorockie

Ez 1,28

²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego rozciągał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Iz 51,23

²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twojego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących.

So 2,11

⁹Dlatego: Na moje życie – wyrocznia Pana Zastępów, Boga Izraela: Moab będzie jak Sodoma, a synowie Ammona jak Gomora: ziemią cierni, kopalnią soli i pustynią na wieki. Reszta ludu mego ich złupi, a ci, co pozostaną z mego narodu, przejmą ich posiadłości. ¹⁰To ich spotka za ich pychę, lżyli bowiem i wynosili się ponad lud Pana Zastępów. ¹¹Straszny dla nich okaże się Pan, bo sprawi, że znikną wszystkie bóstwa ziemi, i będą Mu oddawać pokłon, każdy z miejsca swego, wszystkie pogańskie wybrzeża. ¹²Także wy, Kuszyci, moim mieczem pobici będziecie. ¹³I wyciągnie On rękę na północ, i zniszczy Asyrię, i obróci Niniwę w pustkowie, w step suchy jak pustynia.

Dn 3,18

¹⁶Szadrak, Mészak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. ¹⁷Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twej ręki, królu! ¹⁸Jeśli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłeś. ¹⁹Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. ²⁰Mężom zaś najsilniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca.

Iz 49,7

⁵(b)Wszlawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.

Pozaewangeliczne

Dz 9,4

²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić.

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobalo się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymanie w darze Ducha Świętego.

Fłp 2,9nn

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ap 15,4

²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ap 19,10

⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwe słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.

Ap 22,9

⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów prorocтва tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. ⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złóż pokłon! ¹⁰Dał mi bliższe słowa: Nie kładź pieczęci na słowa prorocтва tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uszyje!

Dz 10,25n

²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego.

Dz 14,11-18

¹¹Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaonku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas! ¹²Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, gdyż głównie on przemawiał. ¹³A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniosł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. ¹⁴Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzyżąc: ¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marność do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca. ¹⁸Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary.

Ap 13,4-15

⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli

kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwozi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii.

Ap 14,9nn

⁷Wołał on głosem donośnym: Uleknijcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej zamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze zamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.

1Tes 5,23

²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. ²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła. ²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²⁴Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. ²⁵Bracia, módlcie się także i za nas.

1Kor 3,22n

²⁰lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. ²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, ²³wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

Ga 4,4-9

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno.

Ap 21,22

²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.

Ap 4,8

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Isto-

ta żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orla w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc:

Ap 4,10

⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: ¹¹Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone.

Ap 15,3n

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadcstwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ewangelie

Mt 28,9

⁷A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. ⁸Pośpiesznie więc oddalili się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą. ¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło.

Mt 28,17

¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Łk 24,52

⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Mt 14,33

³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu wątpiełeś, człowiecze małej wiary? ³²Gdy wszedli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym. ³⁴Gdy się przeprowadzi, przyszli do ziemi Genezaret. ³⁵Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całą tamtejszą okolicę i znieśli do Niego wszystkich chorych,

J 9,38

³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i odda Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi?

Mt 2,2

¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jeruzolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jeruzolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytował ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz.

Mt 2,11

⁹Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. ¹⁰Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostają tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.

J 4,24

²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

J 4,20-23

¹⁸Miałś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem.

To powiedziałaś zgodnie z prawdą. ¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jeruzolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.

J 2,19-22

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jeruzolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał.

J 3,8

⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz?

Mt 3,17

¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczone, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzano Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

AMEN

27	8	3	12	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 1,36	Jr 28,6	Rz 1,25	Mt 5,18
2	Lb 5,22	Jr 11,5	Ga 1,5	Mt 18,3..
3	Pwt 27,15-26	Iz 65,16	2P 3,18	J 1,51
4	Ne 5,13		Hbr 13,21	J 5,19..
5	Ne 8,6		1Kor 14,16	
6	Tb 8,8		Ap 5,14	
7	Jdt 15,10		Ap 19,4	
8	1Krn 16,36		2Kor 1,19n	
9			Ap 3,14	
10			2Kor 1,20	
11			Ap 7,12	
12			Ap 22,21	

Historyczne

1Krl 1,36

³⁴Potem niech go tam namaszcza kapłan Sadok i prorok Natan na króla nad Izraelem. Następnie zadmijcie w róg i wołajcie: Niech żyje król Salomon! ³⁵Potem pójďte za nim. On zaś, przyszedłszy, zasiądzie na moim tronie i on będzie królował po mnie, bo ja rozkazałem, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą. ³⁶Na to Benajasz, syn Jojady, odrzekł królowi: Amen. Bodajby Pan Bóg to sprawił! ³⁷Jak był Jahwe z panem moim, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mego pana! ³⁸Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu.

Lb 5,22

²⁰Jeśli jednak byłaś niewierna swemu mężowi i stałaś się przez to nieczysta, ponieważ inny mężczyzna, a nie twój mąż, obcował z tobą, wylewając [nasienie] – ²¹wówczas przeklnie kapłan kobietę przysięgą kłątwy i powie do niej: Niechże cię Pan uczyni poprzysiężonym przekleństwem pośród ludu twego, niech zwiotczają twoje biodra, a łono niech spuchnie. ²²Woda niosąca przekleństwo niech wniknie do twego wnętrza, sprawiając, że spuchnie twoje łono, a biodra zwiotczają. Odpowie na to kobieta: Amen, Amen. ²³Potem wypisze kapłan na zwoju słowa przekleństwa, a następnie zmyje je wodą gorzką. ²⁴Wreszcie da wypić kobiecie wodę gorzką, niosącą kłątwe, aby wody przekleństwa weszły w nią, sprawiając gorzki ból.

Pwt 27,15-26

¹⁵Przekłty każdy, kto wykona posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen. ¹⁶Przekłty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen. ¹⁷Przekłty, kto przesuwą miedzę swego bliźniego. A cały lud powie: Amen. ¹⁸Przekłty, kto sprawia, że niewidomy błądzi na drodze. A cały lud powie: Amen. ¹⁹Przekłty, kto łamie prawo przybyśza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. ²⁰Przekłty, kto obcuje cielesnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzęg płaszczą swojego ojca. A cały lud powie: Amen. ²¹Przekłty, kto obcuje cielesnie z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. ²²Przekłty, kto obcuje cielesnie ze swoją siostrą, córką ojca swego albo córką swojej matki. A cały lud powie: Amen. ²³Przekłty, kto obcuje tak ze swoją teściową. A cały lud powie: Amen. ²⁴Przekłty, kto w ukryciu wymierzy cios [śmiertelny] bliźniemu. A cały lud powie: Amen. ²⁵Przekłty, kto bierze podarunek, by rozlać krew niewinnego. A cały lud powie: Amen. ²⁶Przekłty, kto nie trzyma się nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich. A cały lud powie: Amen.

Ne 5,13

¹¹Zwróćcie im natychmiast ich pola, winnice, ogrody oliwne i domy oraz darujcie udzieloną im pożyczkę w pieniądzech, zbożu, winie i oliwie. ¹²A oni odpowiedzieli: Zwrócimy i od nich żądać nic nie będziemy. Tak uczynimy, jak ty każesz. Wtedy zawołałem kapłanów i zaprzysiągłem wierzycieli, że postąpią zgodnie z tą obietnicą. ¹³Nadto wytrząsnąłem zanadze swoje i rzekłem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z domu jego i z nabytku jego, kto nie dotrzyma tej obietnicy! Tak niech on będzie wytrząśnięty i ogołocony! I całe zgromadzenie powiedziało: Amen i wielbili Pana. I lud dopełnił tej obietnicy. ¹⁴Następnie od dnia, kiedy powołano mnie na namiestnika ziemi judzkiej – od roku dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku [panowania] króla Artakserksesa: przez dwanaście lat – ani ja nie jadłem chleba namiestnikowskiego, ani moi bracia. ¹⁵Natomiast dawniejsi namiestnicy, którzy byli przede mną, nakładali na lud ciężary i pobierali od nich na chleb i wino dziennie czterdzieści syklów srebra; również ich słudzy wyzyskiwali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej.

Ne 8,6

⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadanna, Zachariasz i Meszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. ⁷A lewicis: Jozue, Bani, Szerbiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie.

Tb 8,8

⁶Tyś stworzył Adama, i stworzyłeś dla niego pomocną ostoję – Ewę, jego żonę, i z obojga powstał rodzaj ludzki. I Ty rzekłeś: Nie jest dobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomocnicę podobną do niego. ⁷A teraz nie dla rozpusty biorę tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawnego. Okaż mnie i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości! ⁸I powiedzieli kolejno: Amen, amen! ⁹A potem spali całą noc. ¹⁰A Raguel wstał, zawołał swoje sługi do siebie, a oni poszli, aby wykopać grób. Powiedział przy tym: Żeby tylko on nie umarł, bo staniemy się wtedy pośmiewiskiem i wzgardą.

Jdt 15,10

⁸A arcykapłan Joakim i Rada Starszych Izraela, która mieszka w Jerozolimie, przybyli obejrzeć dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył Izraelowi, oraz zobaczyć Judytę i złożyć jej życzenia pokoju. ⁹A gdy przyszedli do niej, wszyscy jednomyślnie wysławiali ją i mówili: Tyś wywyższeniem Jeruzalem, tyś chlubą wielką Izraela, tyś wielką dumą naszego narodu. ¹⁰Tyś wszystko to ręką swoją uczyniła, dobrze zasłużyłaś się Izraelowi, i spodobało się to Bogu. Niech cię Pan Wszchemogący błogosławi na wieczne czasy! A cały lud odpowiedział: Niech tak będzie! ¹¹A cały naród łupił jeszcze obóz przez trzydzieści dni. Judyce dali namiot Holofernesa, wszystkie jego srebrne naczynia, łoża, miednice i wszystkie jego sprzęty. A ona przyjęła to, nałożyła na swego muła, zaprzęgnęła swoje wozy i załadowała to wszystko na nie. ¹²Zgromadziły się też wszystkie kobiety izraelskie, aby ją zobaczyć, i błogosławiły ją, i tańczyły wokół niej, a ona wzięła w ręce gałązki i podała kobietom, które jej towarzyszyły.

1Krn 16,36

³⁴Chwalcie Pana, bo dobry, bo na wieki Jego łaska. ³⁵Mówcie: „Ratuj nas, Boże zbawienia naszego, zgromadź nas i wybaw spośród narodów, abyśmy wielbili święte imię Twoje i dumni byli z Twej chwały”. ³⁶Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieków na wieki. A cały naród odpowiedział: Amen i chwalił Pana. ³⁷[Dawid] pozostawił tam przed Arką Przymierza Pańskiego Asafa i jego braci, aby pełnili służbę ustawicznie przed arką, według porządku każdego dnia; ³⁸i Obed-Edoma z jego sześćdziesięciu ośmiu braćmi, Obed-Edoma, syna Jedutuna, i Chosę jako odźwiernych;

Prorockie

Jr 28,6

⁴Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce – wyrocznia Pana – skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego. ⁵Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiaza wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim. ⁶Prorok Jeremiasz powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan słowa, które prorokowałeś, wypełni, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego oraz wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. ⁷Posłuchaj jednak tego słowa, które wygłaszam do twoich uszu i do uszu całego ludu. ⁸Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie.

Jr 11,5

³Powiedz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przekłty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, ⁴jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, ⁵abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie! ⁶I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te słowa w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je! ⁷Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezustannie napominając: Słuchajcie głosu mojego!

Iz 65,16

¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczęć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przynębeni na duchu. ¹⁵Pozostawicie swie imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie

i będą zakryte przed moimi oczami.¹⁷ Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.¹⁸ Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość.

Pozaewangeliczne

Rz 1,25

²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.²⁴ Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.²⁵ Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.²⁶ Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecznych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyte zgodne z naturą na przeciwne naturze.²⁷ Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie.

Ga 1,5

³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa,⁴ który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego.⁵ Jemu to chwała na wieki wieków! Amen.⁶ Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii.⁷ Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową.

2P 3,18

¹⁶Jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę.¹⁷ Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędem tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku.¹⁸ Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.

Hbr 13,21

¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony.²⁰ Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa,²¹ niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen.²² Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.²³ Wiedźcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony. Jeśli tylko wnet przybędzie, z nim razem zobaczę was.

1Kor 14,16

¹⁴Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprowadzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści.¹⁵ Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem.¹⁶ Bo jeśli będiesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? ¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje.¹⁸ Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich.

Ap 5,14

¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.¹³ A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!¹⁴ A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 19,4

²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług.³ I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków.⁴ A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!⁵ I dobył się głos

od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy!⁶ I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący.

2Kor 1,19n

¹⁷Czyż więc poczytnałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? ¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie.¹⁹ Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak.²⁰ Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę.²¹ Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg.²² On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

Ap 3,14

¹²Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.¹³ Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.¹⁴ Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę.²¹ Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg.²² On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

2Kor 1,20

¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie.¹⁹ Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak.²⁰ Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę.²¹ Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg.²² On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

Ap 7,12

¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku.¹¹ A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,¹² mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.¹³ A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

Ap 22,21

¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.²⁰ Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Ewangelie

Mt 5,18

¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.¹⁷ Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.¹⁸ Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.¹⁹ Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.²⁰ Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Mt 18,3..

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgorszeń! Muszą wprowadzić przyjsć zgorszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorszenie.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do

niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 5,19..

¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.

ANATEMA

26	18	1	5	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 21,2n	Jr 25,9	Dz 23,12	Łk 21,5
2	Joz 6		Ga 1,8n	Mk 14,71
3	1Sm 15		1Kor 16,22	
4	Joz 7		1Kor 12,3	
5	Joz 24,13		Rz 9,3	
6	Sdz 1,27-35			
7	Joz 16,10			
8	1Krl 9,16			
9	Sdz 1,21			
10	2Sm 5,6n			
11	Joz 9			
12	Rdz 34			
13	Sdz 3,1-6			
14	1Krl 9,21			
15	Pwt 7,1-6			
16	Pwt 13,13-18			
17	Kpł 27,28n			
18	Lb 18,14			

Historyczne

Lb 21,2n

¹Król Aradu, Kananejczyk, mieszkający w Negebie, dowiedział się, że Izraelici naddążają drogą od Atarim. Napadł na Izraela i wziął jeńców. ²Wtedy Izraelici złożyli następujący ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz ten lud w nasze ręce, kłątwa obłożymy ich miasta. ³I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał w ich ręce Kanaanejczyków. [Izraelici] obłożyli kłatwą ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma. ⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny.

Joz 6

¹Jerycho było silnie umocnione i zamknięte przed Izraelitami. Nikt nie wychodził ani nie wchodził. ²I rzekł Pan do Jozuego: Spójrz, Ja daję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnymi wojownikami. ³Wy wszyscy, uzbrojeni mężowie, będziecie okrążali miasto codziennie jeden raz. Uczynisz tak przez sześć dni. ⁴Siedmiu kapłanów niech niesie przed arką siedem trąb z rogów baranich. Siódmego dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trąbach. ⁵Gdy więc zabrzmi przeciągle róg barani i usłyszycie głos trąby, niech cały lud wzniesie gromki okrzyk wojenny, a mur miasta rozpadnie się na miejscu i lud wkroczy, każdy wprost przed siebie. ⁶Jozue, syn Nuna, wezwał kapłanów i rzekł im: Weźcie Arkę Przymierza, a siedmiu kapłanów niech niesie siedem trąb z rogów baranich przed Arką Pańską. ⁷Po czym rozkazał ludowi: Wyruszcie i okrążcie miasto, a zbrojni wojownicy niech idą przed Arką Pańską. ⁸I stało się, jak Jozue rozkazał ludowi. Siedmiu kapłanów, niosących przed Panem siedem trąb z rogów baranich, wyruszyło, grając na trąbach, Arka zaś Przymierza Pańskiego szła za nimi. ⁹Zbrojni wojownicy szli przed kapłanami, którzy grali na trąbach, a tylna straż szła za arką, i tak posuwano się przy dźwięku trąb. ¹⁰A Jozue dał ludowi polecenie: Nie wznosić okrzyku, niech nie usłyszą głosu waszego i niech żadne słowo nie wyjdzie z ust waszych aż do dnia, gdy wam powiem: Wzniescie okrzyk wojenny! I wtedy go wzniesiecie. ¹¹I tak Arka Pańska okrążyła miasto dokoła jeden raz, po czym wrócono do obozu i spędzono tam noc. ¹²Jozue wstał wcześniej rano, kapłani wzięli Arkę Pańską, ¹³a siedmiu kapłanów niosących siedem trąb z rogów baranich szło przed Arką Pańską, grając bez przerwy na trąbach w czasie marszu. Zbrojni wojownicy szli przed nimi, a tylna straż szła za Arką Pańską i posuwano się przy dźwięku trąb. ¹⁴I tak okrążyli miasto drugiego dnia jeden raz, po czym wrócili do obozu. Przez sześć dni codziennie tak czynili. ¹⁵Siódmego dnia wstali rano wraz z zorzą poranną i okrążyli miasto siedmiokrotnie w ustalony sposób; tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. ¹⁶Gdy kapłani za siódmym razem zagrali na trąbach, Jozue zawołał do ludu: Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan wydaje wam miasto! ¹⁷Miasto będzie obłożone kłatwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicą Rachab zostanie przy życiu – ona sama i wszyscy, którzy są z nią w domu, albowiem ukryła zwiadowców, których wysłaliśmy. ¹⁸Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych kłatwą, aby nie ogarnęła was chęć wzięcia czegoś z dobra obłożonego kłatwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. ¹⁹Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbca Pańskiego. ²⁰Lud wznosił okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko lud usłyszał dźwięk trąb, wznosił gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. ²¹I na mocy kławy przeznaczili pod ostrze miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły. ²²Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: Wejdźcie do domu owej nierządnicy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście. ²³Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. ²⁴Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbca domu Pańskiego. ²⁵Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej przynależeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela, aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho. ²⁶W owym czasie Jozue wypowiedział do ludu przysięgę: Niech będzie przeklęty przed obliczem Pana człowiek, który podjąłby się odbudowania miasta Jerycho: Za cenę życia swego pierwotnego [syna] położy fundamenty, za cenę życia najmłodszego syna postawi bramy. ²⁷Pan był z Jozuem, którego sława rozeszła się po całym kraju.

1Sm 15

¹Potem rzekł Samuel do Saula: To mnie posłał Pan, aby cię namaścić na króla nad swoim ludem, nad Izraelem. Posłuchaj więc teraz słów Pana. ²Tak mówi Pan

Zastępów: Ukarzę Amaleka za to, co uczynił Izraelowi, bo stanął przeciw niemu na drodze, gdy szedł on z Egiptu. ³Dlatego teraz idź, pobijesz Amaleka i obłożysz kłatwą wszystko, co jest jego własnością; nie lituj się nad nim, lecz zabijaj tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły. ⁴Saul zwołał wtedy lud i dokonał jego przeglądu w Telam, dwustu tysięcy piechoty oraz dziesięciu tysięcy spośród pokolenia Judy. ⁵Saul dotarł do stolicy Amalekitów i urządził zasadzkę w dolinie. ⁶Zawiadomił tymczasem Kenitów: Wyjdźcie, oddalście się i wycofajcie spośród Amalekitów, abym was nie wytracił razem z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wychodzili z Egiptu. W ten sposób Kenici opuścili Amalekitów. ⁷Saul pobił Amalekitów od Chawila w stronę Szur leżącego naprzeciw Egiptu. ⁸Pochwycił też żywcem Agaga, króla Amalekitów, i obłożył kłatwą cały lud, [wytępiwszy go] ostrzem miecza. ⁹Saul i lud ulitowali się jednak nad Agagiem i nad dobytkiem: trzodą i bydłem, nad zwierzętami dwurocznymi, nad odchowanymi barankami i nad wszystkim, co było lepszego; nie chciano tego wytępić wskutek obłożenia kłatwą, cały zaś dobytek nie posiadający żadnej wartości poddał kłatwie. ¹⁰Pan tymczasem skierował do Samuela takie słowa: ¹¹Żałuję tego, że Saula ustanowiłem królem, gdyż ode mnie odstąpił i nie wypełniał moich przykazań. Smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Pana. ¹²I wstał Samuel, aby rano spotkać się z Saulem. Zawiadomiono jednak Samuela: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik [zwyęstwał], a udając się z powrotem, wstał do Gilgal. ¹³Samuel udał się do Saula. I rzekł do niego Saul: Niech cię Pan błogosławi! Rozkaz Pana wykonałem. ¹⁴A Samuel powiedział: Co za beczenie drobnego bydła w moich uszach i co za ryk większego bydła ja słyszę? ¹⁵Odpowiedział Saul: Przygnano je od Amalekitów. Lud bowiem zlitował się nad najlepszymi owcami i większym bydłem, aby złożyć z nich ofiary Panu, Bogu twemu, a to, co pozostało, wytępiłiśmy. ¹⁶Samuel odpowiedział Saulowi: Dostyc! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. Odrzekł: Mów! ¹⁷I mówił Samuel: Czy to nie jest prawdą, że choć byłeś mały we własnych oczach, to jednak ty właśnie stałeś się głową pokoleń izraelskich? Pan bowiem namaścił cię na króla izraelskiego. ¹⁸Pan wysłał cię w drogę i nakazał: Obłożysz kłatwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz. ¹⁹Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Pana. ²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przeprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem kłatwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłatwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróbiarstwa, a krynabność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popelnilem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu. ²⁵Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu. ²⁶Na to Samuel odrzekł Saulowi: Nie pójdę z tobą, gdyż odrzuciłeś słowo Pana, dlatego też odrzucił cię Pan. Nie będziesz już królem nad Izraelem. ²⁷Kiedy Samuel odwrócił się, by odejść, [Saul] chwycił kraj jego płaszcza, tak że go rozdarł. ²⁸Wtedy rzekł do niego Samuel: Pan odebrał ci dziś królestwo izraelskie, a powierzył je komu innemu, lepszemu od ciebie. ²⁹Chwała Izraela nie kłamie i nie żałuje, gdyż to nie człowiek, aby żałował. ³⁰Odpowiedział Saul: Zgrzeszyłem. Bądź jednak łaskaw teraz uszanować mnie wobec starszyny mego ludu i wobec Izraela, wróć ze mną, abym oddał pokłon Panu, Bogu twemu. ³¹Wrócił Samuel i szedł za Saulem. Saul oddał pokłon Panu. ³²Samuel dał potem rozkaz: Przeprowadźcie do mnie króla Amalekitów – Agaga! Agag zbliżył się do niego chwiejnym krokiem i rzekł: Naprawdę znikła u mnie gorycz śmierci. ³³Samuel jednak powiedział: Jak mieczem swym czyniłeś bezdzietnymi kobiety, tak też niech będzie bezdzietna wśród kobiet twoja matka! I Samuel kazał stracić Agaga przed Panem w Gilgal. ³⁴Następnie udał się Samuel do Rama, a Saul wrócił do swej posiadłości w Gibea Saulowym. ³⁵Odł-
tąd już Samuel nie zobaczył Saula aż do chwili swej śmierci. Smucił się jednak, iż Pan pożałował tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem.

Joz 7

¹Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych kłatwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego kłatwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ²Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolicę. Ludzie ci poszli i przypatrzyli się miastu Aj, ³a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewielu. ⁴Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytępienie? Ach,

gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszą o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęły na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytepicie wśród siebie dotkniętych klątwą. ¹³Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyszćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone klątwą są wśród was, Izraelu; przeto nie ościecie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych klątwą. ¹⁴Dlatego jutro z rana wystąpicie pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże losem, wystąpią poszczególni mężczyźni. ¹⁵U kogo zaś znajdą rzeczy obłożone klątwą, będzie spalony wraz ze wszystkim, co do niego należy, bo złamał przymierze Pana i popęłił zbrodnię w Izraelu. ¹⁶Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelitom pokoleniami. Wskazane losem zostało pokolenie Judy. ¹⁷Następnie kazał wystąpić rodowi Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego, ¹⁸a wtedy kazał wystąpić poszczególnym mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy. ¹⁹Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złóż przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną! ²⁰Odpowiedział Akan Jozuemu: Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: ²¹Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearus, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi. ²²Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ²³I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ²⁴Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. ²⁵Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami. ²⁶I wnieśli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

Joz 24,13

¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chiticy, Girgaszyci, Chiwici i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunąć bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służyć Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu.

Sdz 1,27-35

²⁷Natomiast Manasses nie zdobył Bet-Szean i miejscowości przynależnych ani Tanaku i miejscowości przynależnych, ani [nie wypędził] mieszkańców Dor i miejscowości przynależnych, ani mieszkańców Jibleam i miejscowości przynależnych, ani mieszkańców Megiddo i miejscowości przynależnych. Kananejczycy mieszkają w tej ziemi aż do dnia dzisiejszego. ²⁸Jednakże kiedy Izrael się wzmocnił, przeznaczył wprowadzić Kananejczyków do robót przymusowych, ale ich nie wypędził. ²⁹Efraim również nie wypędził Kananejczyków mieszkających w Gezer: Kananejczycy mieszkali pośrodku nich w Gezer. ³⁰Zabulon nie wypędził mieszkańców Kitron ani Nahalol, tak że Kananejczycy mieszkali wśród nich i wykonywali roboty przymusowe. ³¹Aser nie wypędził mieszkańców Akko ani Sydonu, ani Achlab, ani Akzib, ani Chelba, ani Afik, ani Rechob. ³²Mieszkali więc Aseryci wśród Kananejczyków zajmujących kraj, bo ich nie wypędzili. ³³Neftali nie wypędził mieszkańców Bet-Szemesz ani mieszkańców Bet-Anat i mieszkali wśród Kananejczyków zajmujących tę ziemię. Jednakże mieszkańcy Bet-Szemesz i Bet-Anat zostali przeznaczeni do robót przymusowych na jego rzecz. ³⁴Amoryci zaś wypchnęli synów Dana w góry i nie pozwalali im zejść do doliny. ³⁵Amoryci trzymali się więc w Har-Cheres, Ajjalonie i w Szaalbin, lecz kiedy zaciążyła [nad nimi] ręka pokolenia Józefa, wykonywali roboty przymusowe.

Joz 16,10

⁸Z Tappuah biegła granica na zachód do potoku Kana i dochodziła do morza. Takie było dziedzictwo pokolenia Efraima według ich rodów; ⁹prócz tego synowie Efraima posiadali miasta oddzielne pośrodku dziedzictwa synów Manasses, wszystkie te miasta z przyległymi wioskami. ¹⁰Ale nie mogli oni wypędzić Kananejczyków, zamieszkujących Gezer, i Kananejczycy pozostali pośród Efraima aż po dzień dzisiejszy, jako robotnicy pracujący przymusowo.

1Krl 9,16

¹⁴Jednak Hiram dostarczył królowi sto dwadzieścia talentów złota. ¹⁵Tak przedstawiała się sprawa robót przymusowych, które król Salomon podjął celem budowy świątyni Pańskiej, swego pałacu Millo, murów jerozolimskich, Chasor, Megiddo i Gezer. ¹⁶Faraon, król egipski, naciągnął i zdobywszy Gezer, spalił je, a Kananejczyków zamieszkujących to miasto wytepił. Później dał je w posagu swej córce, żonie Salomona. ¹⁷Salomon zaś odbudował Gezer i dolne Bet-Choron, ¹⁸a także Baalat i Tamar na pustyni, w kraju;

Sdz 1,21

¹⁹A Pan był z Judą. Wziął potem Juda w posiadanie góry, natomiast mieszkańców doliny nie usunął z posiadłości, ponieważ mieli żelazne rydwany. ²⁰Kalebowi dano w posiadanie Hebron zgodnie z podziałem dokonany przez Mojżesza, a ten pozabawił tam posiadłości trzech synów Anaka. ²¹Natomiast synowie Beniamina nie wyrzucili z Jerozolimy mieszkających w niej Jebusytów, tak że ci mieszkają w Jerozolimie wspólnie z synami Beniamina aż po dziś dzień. ²²Z kolei także pokolenie Józefa udało się ku Betel, a Pan był z nim. ²³Pokolenie Józefa posłało najpierw zwiadowców do Betel, a nazwa tego miasta brzmiała niegdyś Luz.

2Sm 5,6n

⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. ⁶Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. ⁷Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. ⁸Dawid w tym dniu powiedział: Ktokolwiek pokona Jebusytów, zdobywając przejście podziemne, oraz ślepych i kulawych nienawistnych dla duszy Dawida... [ten będzie wodzem]. Stąd pochodzi powiedzenie: Ślepiec i kulawy nie wejdą do domu. ⁹Dawid zamieszkał w twierdzy, którą nazwał Miastem Dawidowym. Zbudował potem mur dokoła: od Millo do wnętrza.

Joz 9

¹Gdy dowiedzieli się o tym królowie zamieszkali za Jordanem, na wzgórzu, na nizinie i wzdłuż brzegu Wielkiego Morza aż do Libanu: Chiticy, Amoryci, Kananejczycy, Peryzycy, Chiwici i Jebusyci, ²sprzymierzili się ze sobą, by walczyć wspólnie przeciw Jozuemu i Izraelitom. ³Również mieszkańcy Gibeonu dowiedzieli się, co Jozue uczynił z miastami Jerychem i Aj, ⁴i postanowili użyć podstępny. Wybrali się w drogę i zaopatrzyli się w zapasy podróży, i wzięli na swoje osły stare wory i zużyte buklaki na wino, podarte i powiązane. ⁵Na nogach mieli zdarte i połatanie sandały, a na sobie – znoszone szaty. Cały ich chleb, który mieli na pożywienie, był suchy i pokruszony. ⁶W takim stanie przybyli do Jozuego i do obozu w Gilgal i rzekli do niego i do mężów izraelskich: Przybywamy z dalekiego kraju; zawrzyjcie z nami przymierze. ⁷Lecz mężowie izraelscy odpowiedzieli Chiwwitom: A może wśród nas mieszkacie? Czyż więc możemy zawierać przymierze z wami? ⁸Oni zaś odpowiedzieli Jozuemu: Jesteśmy twoimi sługami. Jozue zapytał ich: Kim jesteście i skąd przybywacie? ⁹Oni odrzekli: Z ziemi bardzo dalekiej przybywają twoi słudzy, w imię Pana, Boga twojego. Usłyszeliśmy bowiem o Jego sławie i wszystkim, co uczynił w Egipcie, ¹⁰oraz o wszystkim, co uczynił dwom królom amoryckim panującym za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszbonu, i Ogowi, królowi Baszanu w Aszarat. ¹¹Wobec tego nasza starszyzna i wszyscy mieszkańcy naszego kraju powiedzieli nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie do nich: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. ¹²Oto nasz chleb: był jeszcze ciepły, gdy braliśmy go z domów naszych na drogę, w dniu, w którym wyszliśmy, by was spotkać, a oto teraz suchy i pokruszony. ¹³A te buklaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękały; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarte w dalekiej podróży. ¹⁴Mężowie spróbowali ich zapasów podróży, lecz wyroczeni Pana nie pytali. ¹⁵Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. ¹⁶Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela. ¹⁷Wyruszyli synowie Izraela z obozu i po trzech dniach przybyli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim. ¹⁸Izraelici nie natarli na nich, ponieważ książęta

społeczności przysięgli im na Pana, Boga Izraela. Ale cała społeczność szemrała przeciw książętom. ¹⁹Wszyscy książęta oświadczyli wobec całej społeczności: Skoro złożyliśmy im przysięgę na Pana, Boga Izraela, przeto nie możemy im uczynić krzywdy. ²⁰Tak więc chcemy z nimi postąpić: musimy darować im życie, aby nie spadł na nas gniew z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy. ²¹Wtedy zapewnili ich książęta, że zostaną przy życiu, ale będą rąbać drzewa i nosić wodę dla całej społeczności. Gdy książęta im to oświadczyli, ²²zawezwał ich Jozue i rzekł im: Dlaczego oszukaliście nas, mówiąc: Mieszkamy od was bardzo daleko – podczas gdy mieszkacie wśród nas? ²³Dlatego będziecie przekleci i dlatego nikt z was nie przestanie być niewolnikiem, drwalem i noszącym wodę dla domu Boga waszego. ²⁴Wtedy dali Jozuemu taką odpowiedź: Słudzy twój dokładnie się dowiedzieli o tym, co rozkazał Pan, Bóg twój, swemu słudze, Mojżeszowi: oddanie wam całej tej ziemi i wytracenie wszystkich mieszkańców kraju sprzed waszego oblicza. Obawiając się więc bardzo o nasze życie, postąpiliśmy w ten właśnie sposób. ²⁵Jesteśmy teraz w twoim ręku: uczyni z nami to, co wydaje ci się dobre i słuszne. ²⁶I Jozue tak postąpił z nimi. Wybawił ich z rąk Izraelitów, żeby ich nie pozbawili życia. ²⁷Wówczas uczynił ich Jozue drwalami i noszącymi wodę dla całej społeczności i dla ołtarza Pańskiego, aż po dzień dzisiejszy, na każdym miejscu, które [Pan] wybierze.

Rdz 34

¹Pewnego razu Dina, córka Jakuba, którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzeć na kobiety tego kraju. ²A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chiwwity, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt. ³I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał. ⁴Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dziewczętkę dla mnie za żonę! ⁵Gdy Jakub dowiedział się, że Sychem zhańbił jego córkę, Dinę – synowie jego byli przy trzodach na pastwisku – nic nie powiedzial, czekając, aż wróci. ⁶Chamor, ojciec Sychemy, wybrał się do Jakuba, aby z nim porozmawiać. ⁷Tymczasem synowie Jakuba wrócili z pola. I gdy się dowiedzieli, ogarnął ich smutek, a zarazem bardzo się rozgniewali, że popełniono czyn, który u Izraelitów uchodził za zbrodnię: zgwałcono córkę Jakuba, co było niegodziwością. ⁸Chamor zaś tak do nich mówił: Sychem, syn mój, całym sercem przylgnął do waszej dziewczyny. Dajcie mu ją więc za żonę. ⁹Spowinowacicie się z nami; córki wasze dacie nam za żony, a córki nasze weźmiecie sobie. ¹⁰Zamieszkacie z nami i kraj ten stanie dla was otworem. Możecie się w nim osiedlać, swobodnie poruszać oraz nabywać sobie tę ziemię na własność. ¹¹Sychem rzekł też do ojca i braci Diny: Darzcie mnie [tylko] życzliwością, a dam wam, czegokolwiek zażądacie ode mnie. ¹²Wyznaczcie mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę. ¹³Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi – mówili tak dlatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę – ¹⁴rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą. ¹⁵Tylko pod tym warunkiem zgodzimy się na waszą prośbę, jeśli staniecie się takimi jak my, poddając obrzezaniu każdego z waszych mężczyzn. ¹⁶Wtedy tylko damy wam nasze córki i córki wasze będziemy brali sobie za żony, zamieszkamy razem z wami i staniami się jednym ludem. ¹⁷Jeśli zaś nie usłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, weźmiemy naszą dziewczynę i odejdziemy. ¹⁸Chamorowi i Sychemowi, jego synowi, podobały się te słowa. ¹⁹Młodzieniec ów nie zwlekał z załatwieniem sprawy, bo bardzo miłował córkę Jakuba; był zaś najbardziej szanowany ze wszystkich w rodzinie swego ojca. ²⁰Wszedłszy więc do bramy miasta, Chamor i syn jego, Sychem, tak przemówili do mieszkańców: ²¹Ludzie ci są przyjaźni do nas usposobieni. Niechaj mieszkają w kraju i niech się w nim poruszają swobodnie. Przecież jest tu dość przestrzeni dla nich. Córki ich będziemy brali sobie za żony, nasze zaś córki będziemy im oddawali. ²²Pod tym jednak warunkiem godzą się oni mieszkać wśród nas, stając się jednym ludem, że będzie u nas obrzezany każdy mężczyzna, tak jak oni są obrzezani. ²³Czyż wtedy ich stada, ich dobytek i wszystko ich bydło nie będzie należało do nas? Byleśmy tylko przystali na ich żądanie, a wtedy pozostaną z nami. ²⁴I usłuchali Chamora oraz syna jego, Sychemy, wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu. ²⁵A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn. ²⁶Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychemy, i odeszli. ²⁷Wtedy [pozostali] synowie Jakuba przyszli do pomordowanych i obrabowali miasto za to, że zhańbiono ich siostrę. ²⁸Zabrali trzody, bydło i osły – wszystko, co było w mieście i na polu. ²⁹Całe ich mienie, wszystkie dzieci i kobiety uprowadzili w niewolę, zrabowawszy wszystko, co znaleźli w domach. ³⁰Wtedy Jakub rzekł do Symeona i Lewiego: Sprowadziliście na mnie nieszczęście, bo przez was będę mnie mieć w nienawiści mieszkańcy tego kraju, Kananecjczy i Peryzyci. Ja przeciw niewielkim mam ludzi, i jeżeli oni wystąpią razem przeciwko mnie, poniosę porażkę – zgine ja i cała moja rodzina. ³¹A oni mu na to: Czyż [mieliśmy pozwolić na to, żeby] obchodzono się z naszą siostrą jak z nierządnicą?

Sdz 3,1-6

¹A oto narody, którym Pan pozwolił pozostać, aby wystawić przez nie na próbę Izraela, wszystkich tych, którzy nie doświadczyli żadnej wojny z Kananecjczykami – ²a stało się to jedynie ze względu na dobro pokoleń izraelskich, aby je nauczyć sztuki wojennej, te zwłaszcza, które jej przedtem nie poznały – ³pięciu władców filistyńskich oraz wszyscy Kananecjczycy, Sydończycy i Chiwwici, którzy zamieszkiwali łańcuch gór Libanu, począwszy od góry Baal-Hermon aż do Wejścia do Chamat. ⁴Byli oni przeznaczeni do wypróbowania Izraelitów, by można było poznać, czy będą strzec przykazań, które Pan dał ich przodkom za pośrednictwem Mojżesza. ⁵Mieszkali więc Izraelici wśród Kananecjczyków, Chittytów, Amorytów, Peryzycy, Chiwwitów i Jebusytów, ⁶żenili się z ich córkami i własne córki dawali ich synom za żony, a także służyli ich bogom. ⁷Izraelici popełniali to, co zle w oczach Pana. Zapominali o Panu, Bogu swoim, a służyli Baalom i Aszerom. ⁸I znów zapłonął gniew Pana przeciw Izraelowi. Wydał więc ich w ręce Kuzan-Riszataima, króla Aram-Naharaim, przeto Izraelici służyli mu przez osiem lat.

1Kr1 9,21

¹⁹ponadto wszystkie miasta-spiczlerze, które należały do Salomona, miasta dla rydwanów i miasta dla konnicy oraz wszystko, co spodobało się Salomonowi wybudować w Jerozolimie, na Libanie i w każdym kraju będącym pod jego władzą. ²⁰Całą ludność pozostałą z Amorytów, Chittytów, Peryzycy, Chiwwitów oraz Jebusytów, która nie była izraelska, ²¹stanowiąc potomstwo pozostałe w kraju po tych, których Izraelici nie zdołali poddać kłątwie, Salomon wziął do robót przymusowych, po dziś dzień. ²²Z Izraelitów zaś nikogo nie skazał na niewolę, gdyż byli oni wojownikami i jego podwładnymi, jak również wodzami przybocznymi, dowódcami jego rydwanów oraz konnicy. ²³Salomon miał pięćset pięćdziesięciu wyższych urzędników zarządzających pracami. Oni to nadzorowali lud wykonujący pracę.

Pwt 7,1-6

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girsaszycy, Amorytów, Kananecjczyków, Peryzycy, Chiwwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytępisz, obłożysz je kłątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za żonę swoją córkę ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiódłaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Pwt 13,13-18

¹¹Cały Izrael, słysząc to, ulęknie się i zaniecha tego zła pośród siebie. ¹²Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój, daje ci na mieszkanie, ¹³że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta, mówiąc: Chodźmy, słuźmy cudzym bogom!, których nie znacie, ¹⁴przeprowadzisz dochodzenie, zbadasz, spytasz, czy to prawda. Jeśli okaże się prawdą, że taką obrzydliwość popełniono pośród ciebie, ¹⁵mieszkańców tego miasta wybiesz ostrzem miecza, a samo miasto razem ze zwierzętami obłożysz kłątwą. ¹⁶Cały swój łup zgromadzisz na środku placu i spalisz w ogniu – miasto i cały łup jako ofiarę ku czci Pana, Boga twego. Zostanie ono na wieki zwaliskiem, już go nie odbudujesz. ¹⁷Nie przylgnie do twej ręki nic z rzeczy poddanych kłątwie, aby Pan zaniechał zapalczywości swego gniewu, a okazał litość i miłosierdzie, rozmnażając cię, jak przysięgł twym przodkom, ¹⁸jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając wszystkich poleceń, które ja tobie dziś daję, i czyniąc to, co słuszne jest w oczach Pana, Boga twego.

Kpł 27,28n

²⁶Jednakże nikt nie będzie poświęcał Panu pierworodnego bydła, które i tak już należy do Pana. Czy to jest cielec, czy to jest baran, należy on do Pana. ²⁷Jeżeli chodzi o bydło nieczyste, to można je wykupić za sumę według twego oszacowania, dodając do niej jedną piątą. Jeżeli nie zostanie wykupione, to będzie sprzedane według sumy twego oszacowania. ²⁸Jeżeli ktoś poświęci coś ze swej własności dla Pana jako „cherem”: człowieka, bydło albo część gruntu dziedzicznego – to ta rzecz nie będzie sprzedana ani wykupiona. Każde „cherem” jest

rzeczą najświętszą dla Pana. ²⁹Żaden człowiek, który jest poświęcony dla Pana jako „cherem”, nie może być wykupiony. Musi on zostać zabity. ³⁰Każda dziesięcina z ziemi, z zasiewu ziemi albo z owoców drzewa należy do Pana, jest rzeczą poświęconą Panu. ³¹Jeżeli ktoś chce wykupić część swej dziesięciny, to doda do niej jedną piątą.

Lb 18,14

¹²Daję ci wszystko, co najlepsze z oliwy, wszystko, co najlepsze z młodego wina i zboża, które Izraelici przynoszą Panu jako pierwsze plony. ¹³Pierwociny, które przynoszą Panu ze wszystkiego w ich kraju, mają do ciebie należeć. Każdy spośród twojej rodziny, kto tylko jest czysty, może z nich spożywać. ¹⁴Cokolwiek obłożone będzie klątwą w Izraelu, ma do ciebie należeć. ¹⁵Wszystkie pierwociny łona matki, które oddają Panu ze wszystkiego ciała, począwszy od ludzi aż do bydła, będą twoje; ludzi pierwotnych każesz wykupić, jak również wszystko pierwotne zwierząt nieczystych. ¹⁶Wykupu dokona się w miesiąc po urodzeniu za cenę pięciu syklów srebra według wagi przybytku; sykl po dwadzieścia ger.

Prorockie

Jr 25,9

⁷Ale nie usłuchaliście Mnie wyrocznia Pana – pobudzając Mnie do gniewu dziełami waszych rąk ku waszej własnej zgubie. ⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów, ⁹oto poślę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z nich przedmiot zgrozy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnie] światło lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt.

Pozaewangeliczne

Dz 23,12

¹⁰Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy. ¹¹Następnej nocy ukazał mu się Pan. Odwagi! – powiedział – trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie zaświadczył o Mnie, tak jak dawałeś o Mnie świadectwo w Jeruzalem. ¹²Kiedy nastał dzień, Żydzi zebrali się i zobowiązali się pod klątwą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki nie zabiją Pawła. ¹³Ponad czterdziestu mężów złożyło tę przysięgę. ¹⁴Udali się oni do arcykapłanów i starszych i powiedzieli: Zobowiązaliśmy się pod klątwą, że nic nie weźmiemy do ust, dopóki nie zabijemy Pawła.

Ga 1,8n

⁶Nadziwi się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. ⁷Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. ⁸Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! ⁹Już to przedtem

powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! ¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim.

1Kor 16,22

²⁰Pozdrwiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. ²¹Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. ²²Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie przeklęty. Maranatha. ²³Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! ²⁴Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Rz 9,3

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

Ewangelie

Łk 21,5

³i rzekł: Prawdę mówię, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. ⁴Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę Bogu z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie. ⁵Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: ⁶Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ⁷Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie?

Mk 14,71

⁶⁹Służąca, ujrawszy go, znowu zaczęła mówić do tych, którzy tam stali: To jest jeden z nich. ⁷⁰A on ponownie zaprzeczył. Po chwili ci, którzy tam stali, mówili znowu do Piotra: Na pewno jesteś jednym z nich, jesteś także Galilejczykiem. ⁷¹Lecz on począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego człowieka, o którym mówicie. ⁷²I zaraz powtórnie zapiał kogut. Wspomniał Piotr na słowa, które mu powiedział Jezus: Pierwej, nim kogut dwa razy zapieje, trzy razy Mnie się wyprzesz. I wybuchnął płaczem.

ANIOŁOWIE

104	33	18	28	25
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 22,19	Iz 6,1n	Hbr 1,14	Mt 1,20
2	Hi 4,18	Dn 4,10	1Tm 6,16	Mt 1,24
3	Hi 5,1	Ez 10,1n	Ap 8,2	Mt 2,13
4	Hi 15,15	Iz 6,2n	1Tes 4,16	Mt 2,19
5	Pwt 32,8	Iz 6,7	Jud 1,9	Łk 1,11
6	Rdz 3,24	Za 3,1n	Hbr 9,5	Łk 2,9
7	1Krl 6,23-29	Dn 3,49n	Kol 1,16	Mt 4,11
8	Wj 25,18n	Dn 10,13-21	Ef 1,21	Łk 22,43
9	1Krl 22,19	Ez 40,3n	Hbr 2,7	Mt 18,10
10	Ne 9,6	Za 1,8n	Hbr 1,6n	Mt 22,30
11	Rdz 28,12	Dn 8,15-19	Ef 1,20n	Mt 13,39
12	Rdz 16,7	Dn 9,21nn	Kol 1,16	Mt 13,49
13	Rdz 22,11	Dn 8,16	Ap 5,11n	Mt 24,31
14	Wj 3,2	Dn 9,21	Ap 7,11n	Łk 15,10
15	Sdz 2,1	Dn 10,13	2Tes 1,7	Mt 25,31
16	Rdz 16,13	Dn 10,21	Ap 14,14-16	J 1,51
17	Wj 3,2	Dn 12,1	1Tes 4,16	Mt 24,31
18	Wj 33,20	Dn 10,9	1Tm 3,16	Mt 13,41n
19	Hi 1,12		1P 1,12	Mt 26,53
20	Wj 23,20		Dz 1,10n	Łk 1,19
21	Wj 12,23		Hbr 1,14	Łk 1,26
22	2Sm 24,16n		Dz 12,1-15	Łk 2,9-14
23	2Krl 19,35		Ap 5,8	Mt 28,5nn
24	Hi 1,6-12		Ap 8,3	Mt 18,10
25	Hi 2,1-10		Ap 12,1-9	Łk 16,22
26	Tb 12,15		Ap 4,8-11	
27	Tb 3,17		Ap 22,8n	
28	Tb 12,12		Kol 2,18	
29	Tb 3,17			
30	Tb 12,15			
31	Rdz 28,10			
32	Joz 5,13nn			
33	Tb 12,16			

Ps 89,6; Ps 29,1; Ps 89,7; Ps 80,2; Ps 99,1; Ps 18,11; Ps 148,2; Ps 103,20; Ps 78,49; Ps 91,11; Ps 97,7;

Historyczne

1Krl 22,19

¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²⁰Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiode. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak?

Hi 4,18

¹⁶Stał. Nie poznałem twarzy. Jakaś postać przed moimi oczami. Szelest. I głos dośłyszałem: ¹⁷Czyż u Boga człowiek jest niewinny, czy u Stwórcy śmiertelnik jest czysty? ¹⁸Wszak On sługom swoim nie ufa: i w aniołach braki dostrzega. ¹⁹A cóż mieszkańcy glinianych lepiątek, osadzonych na mule? Łatwiej ich zgnieść niż mola. ²⁰Od rana do zmroku wygina, bez sławy przepadną na wieki.

Hi 5,1

¹Wołaj! Czy ktoś ci odpowie? Do kogo ze świętych się zwrócisz? ²Nierozsądnych zabija smutek, a gniew uśmierca niemądrych. ³Patrzałem, jak głupiec zapuszczał korzenie, a przekląłem jego siedzibę;

Hi 15,15

¹³gdy duch twój się na Boga porывa i słowa z ust swoich miotasz? ¹⁴Czym jest człowiek, by za czystego uchodził, lub syn niewiasty – za sprawiedliwego? ¹⁵Gdy On nie ufa swym świętym, niebiosu nie dość dłoń czyste? ¹⁶Tym bardziej ten wstrętny, zepsuty człowiek, co pije nieprawość jak wodę. ¹⁷Wyjaśnię, ty mnie posłuchaj, a to powiem, co widziałem,

Pwt 32,8

⁶Więc tak odplącać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka.

Rdz 3,24

²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnałszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

1Krl 6,23-29

²³W sanktuarium wykonał dwa cheruby dziesięciolokciowej wysokości z drewna oliwkowego. ²⁴Jedno skrzydło cheruba miało pięć łokci i drugie skrzydło cheruba miało też pięć łokci. Więc od końca do końca jego skrzydeł było dziesięć łokci. ²⁵Drugi cherub miał ten sam rozmiar dziesięciu łokci, i obydwa cheruby miały takie same kształty. ²⁶Wysokość jednego i drugiego cheruba wynosiła dziesięć łokci. ²⁷Gdy umieścił te cheruby w głębi wnętrza świątyni, to rozpościerały swe skrzydła tak, że skrzydło jednego dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało drugiej ściany. Skrzydła zaś ich skierowane do środka świątyni dotykały się wzajemnie. ²⁸Cheruby te pokrył złotem. ²⁹Ponadto na wszystkich ścianach świątyni dokoła wyrzył jako płaskorzeźby podobizny cherubów i palm oraz girlandy kwiatów, wewnątrz i na zewnątrz.

Wj 25,18n

¹⁶I włożysz do arki Świadełstwo, które dam tobie. ¹⁷I uczynisz przeblagalnię z czystego złota; długość jej wynosić będzie dwa i pół łokcia, szerokość zaś – półtora łokcia; ¹⁸dwa też cheruby wykujesz ze złota. Uczynisz zaś je na obu

krańcach przeblagalni. ¹⁹Jednego cheruba uczynisz na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przeblagalni. Uczynisz cheruby na krańcach górnych. ²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagalni będą zwrócone twarze cherubów. ²¹Umieścisz przeblagalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadełstwo, które dam tobie.

1Krl 22,19

¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²⁰Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiode. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak?

Ne 9,6

⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunn, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosu, niebiosu niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywasz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny.

Rdz 28,12

¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków.

Rdz 16,7

⁵Wtedy Saraj rzekła do Abrama: Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienią, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą! ⁶Abram rzekł do Saraj: Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy: postąp z nią, jak uznasz za dobre. Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła. ⁷Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur ⁸i zapytał: Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? A ona odpowiedziała: Uciekłam od mojej pani, Saraj. ⁹Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę.

Rdz 22,11

⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna. ¹³Abraham, obejrzaawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.

Wj 3,2

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem.

Sdz 2,1

¹Anioł Pański zstąpił z Gilgal do Bokim i rzekł: Wywiodłem was z Egiptu i zaprowadziłem do ziemi, którą poprzysiągłem dać waszym przodkom. Powiedziałem: Nie złamię przymierza mego z wami na wieki. ²Jednakże wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkańcami tej ziemi, lecz zniszczcie ich ołtarze. Wyście zaś nie usłuchali mego głosu. Dlaczego to uczyniliście? ³Powiedziałem także: Nie wypędzę ich sprzed was, aby byli dla was przeszkodą i aby bogowie ich byli dla was sidłem.

Rdz 16,13

¹¹I mówił: Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. ¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców. ¹³Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej: Tyś Bóg Widzialny, bo mówiła: Czyż więc tu widziałam, potem jak mnie widział? ¹⁴Dlatego tę studnię nazwano Studnią Lachaj-Roj. – Jest to ta, która znajduje się pomiędzy Kadesz i Bered. ¹⁵Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael.

Wj 3,2

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem.

Wj 33,20

¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę.

Hi 1,12

¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa ¹³Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, ¹⁴przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a osłnice pasły się tuż obok.

Wj 23,20

¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie.

Wj 12,23

²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlączęcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

2Sm 24,16n

¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdz, wnieś ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan.

2Krl 19,35

³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyrocznia Pana. ³⁴Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na służę mego, Dawida. ³⁵Tejże nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie. ³⁷A gdy oddawał pokłon w świątyni swego Boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś biegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

Hi 1,6-12

⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszedli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na służę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa

Hi 2,1-10

¹Pewnego dnia, gdy synowie Boży poszli stawić się przed Panem, szatan też poszedł z nimi. ²I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ³Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na służę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. ⁴Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. ⁵Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ⁶I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twojej mocy. Życie mu tylko zachowaj! ⁷Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. ⁸[Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele. ⁹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj! ¹⁰Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami.

Tb 12,15

¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański.

¹⁶Na to przelękli się obaj, upadli na twarz przed nim i bali się bardzo. ¹⁷I powiedział do nich: Nie bójcie się! Pokój wam! Uwielbiajcie Boga po wszystkie wieki!

Tb 3,17

¹⁵Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przyszłą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga. ¹⁷I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwójce: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znowu oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza, ponieważ Tobiaszowi przysługuje prawo otrzymać ją w dziedzictwie przed wszystkimi, którzy ją pragną poślubić. W tym czasie powrócił Tobiasz z podwórza swego domu. Także Sara, córka Raguela, zeszała z górnej izby.

Tb 12,12

¹⁰Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy. ¹¹Odwróćcie przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Jużem wam objaśnił i powiedział: Piękną jest rzeczą zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże. ¹²A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypomniałem błagania wasze przed majestatem Pańskim, a także, gdy grzebałeś zmarłych. ¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę.

Tb 3,17

¹⁵Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przyszłą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga. ¹⁷I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwójce: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znowu oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza, ponieważ Tobiaszowi przysługuje prawo otrzymać ją w dziedzictwie przed wszystkimi, którzy ją pragną poślubić. W tym czasie powrócił Tobiasz z podwórza swego domu. Także Sara, córka Raguela, zeszała z górnej izby.

Tb 12,15

¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański. ¹⁶Na to przelękli się obaj, upadli na twarz przed nim i bali się bardzo. ¹⁷I powiedział do nich: Nie bójcie się! Pokój wam! Uwielbiajcie Boga po wszystkie wieki!

Rdz 28,10

⁸Gdy zobaczył Ezaw, że mieszkanki Kanaanu nie podobają się jego ojcu, Izakowi, ⁹poszedł do Izmaelitów i oprócz żon, które już miał, wziął sobie za żonę Machalat, jedną z córek Izmaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota. ¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół.

Joz 5,13nn

¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażone i ziarna prożone tego samego dnia. ¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział:

Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze? ¹⁵Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

Tb 12,16

¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański. ¹⁶Na to przelękli się obaj, upadli na twarz przed nim i bali się bardzo. ¹⁷I powiedział do nich: Nie bójcie się! Pokój wam! Uwielbiajcie Boga po wszystkie wieki! ¹⁸To, że byłem z wami, nie było moją zasługą, lecz było z woli Bożej. Jego uwielbiajcie przez wszystkie dni i Jemu śpiewajcie hymn!

Prorockie

Iz 6,1n

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem.

Dn 4,10

⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wołał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami!

Ez 10,1n

¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejźdź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuc go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwala Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej.

Iz 6,2n

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Iz 6,7

⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, pošlij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!

Za 3,1n

¹Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. ²Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi? ³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą.

Dn 3,49n

⁴⁷ tak że płomień wznosił się czterdzieści dziewięć łokci ponad piec ⁴⁸ i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹ Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰ prowadząc do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹ Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i bogosławiali Boga, mówiąc w piecu: ⁵² Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców – pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości – chwalebne i wywyższone na wieki.

Dn 10,13-21

¹³ Lecz książę królestwa Persów sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książąt. Pozostawiłem go tam przy królach Persów. ¹⁴ Przyszedłem, by zapewnić ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni. ¹⁵ Gdy on jeszcze mówił do mnie te słowa, padłem twarzą ku ziemi i oniemiałem. ¹⁶ A oto jakby postać ludzka dotknęła moich warg. Otworzyłem, więc usta i mówiłem do tego, który stał przede mną: Panie mój, od tego widzenia chwyciły mnie boleści i opadłem z sił. ¹⁷ Jakże, więc może sługa mojego pana mówić tu z panem moim, skoro nie mam teraz siły i brak mi tchu? ¹⁸ Powtórnie dotknął mnie ten, który podobny był do człowieka, umacniając mnie. ¹⁹ Potem powiedział: Nie lękaj się, mężu umiłowany! Pokój z tobą! Bądź pełen mocy! Gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, nabrałem sił i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. ²⁰ I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? (21a) Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze Prawdy. ²¹ (20b) Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawnu. (21b) Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała,

Ez 40,3n

¹ W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ² w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³ Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniący sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴ I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵ I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶ Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości.

Za 1,8n

⁶ Czyż jednak słowa moje i rozkazy, które wydałem sługom moim, prorokom, nie spełniły się na waszych przodkach? I nawracając się, przyznali: Jak zamierzył Pan Zastępów postąpić z nami stosownie do czynów i złości naszych, tak wobec nas postąpił. ⁷ Dwudziestego czwartego dnia miesiąca jedenastego, czyli wieczna Szebat, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo. ⁸ Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe. ⁹ Zapytałem: Co to znaczy, panie mój? Anioł, który mówił do mnie, odpowiedział: Wyjaśnię ci ich znaczenie. ¹⁰ W tej chwili odezwał się jeździec stojący wśród mirtów i odpowiedział tymi słowami: To są ci, których Pan posłał, aby obiegli ziemię. ¹¹ Lecz oni sami zwrócili się do anioła Pańskiego, który stał wśród mirtów, i oznajmili: Przeszliśmy ziemię wzdłuż i wszerz – a oto wszędzie panuje pokój.

Dn 8,15-19

¹³ I usłyszałem, że jeden ze Świętych mówił, a drugi Święty zapytał tego, który mówił: Jak długo [potrwa] widzenie: wieczna ofiara, zgubna nieprawość, przybytek i podeptane wojsko? ¹⁴ On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa. ¹⁵ Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶ i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabrieliu, wyjaśnij mu widzenie! ¹⁷ Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸ Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi ¹⁹ i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów. ²⁰ Baran, którego widziałeś z dwoma rogami, [oznacza] królów Medów i Persów. ²¹ Koziół zaś – króla Jawnu, a wielki róg między jego oczami – pierwszego króla.

Dn 9,21nn

¹⁹ Usłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰ Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błagania za świętą górę mojego Boga, ²¹ gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²² Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³ Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴ Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występek, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵ Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jeruzolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych uciску.

Dn 8,16

¹⁴ On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa. ¹⁵ Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶ i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabrieliu, wyjaśnij mu widzenie! ¹⁷ Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸ Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi

Dn 9,21

¹⁹ Usłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰ Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błagania za świętą górę mojego Boga, ²¹ gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²² Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³ Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie:

Dn 10,13

¹¹ I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drżąc, powstałem. ¹² Powiedział, więc do mnie: „Nie bój się, Danielu! Od pierwszego, bowiem dnia, kiedy starałeś się usilnie zrozumieć i upokorzyć przed Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane; ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. ¹³ Lecz książę królestwa Persów sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książąt. Pozostawiłem go tam przy królach Persów. ¹⁴ Przyszedłem, by zapewnić ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni.” ¹⁵ Gdy on jeszcze mówił do mnie te słowa, padłem twarzą ku ziemi i oniemiałem.

Dn 10,21

¹⁹Potem powiedział: Nie lękaj się, mężu umiłowany! Pokój z tobą! Bądź pełen mocy! Gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, nabrałem sił i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. ²⁰I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? (21a) Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze Prawdy. ²¹(20b) Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. (21b) Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała,

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odradzie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Dn 10,9

⁷Ja, Daniel, oglądałem tylko sam widzenie, a ludzie, którzy byli ze mną, nie oglądali widzenia, ogarnęło ich jednak wielkie przerażenie, tak, że uciekli, by się ukryć. ⁸Tylko ja sam pozostałem, by oglądać to wielkie widzenie, lecz nie miałem siły, zmieniłem się na twarzy, opadłem z sił. ⁹Wtedy usłyszałem dźwięk jego słów, i na dźwięk jego słów upadłem oszołomiony twarzą ku ziemi. ¹⁰Ale oto dotknęła mnie ręka i wprawiła w drżenie moje kolana i dłonie moich rąk. ¹¹I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drżąc, powstałem.

Pozaewangeliczne

Hbr 1,14

¹²i jak płaszcz je zwiniesz, jak odzienie, i odmienia się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? ¹⁴Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

1Tm 6,16

¹⁴ażebyś zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen. ¹⁷Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania; ¹⁸niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni,

Ap 8,2

¹A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. ²I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb. ³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga.

1Tes 4,16

¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Jud 1,9

⁷jak Sodomia i Gomora, i okoliczne miasta – w podobny sposób jak one od dawny się rozpuściły i pożądaniu cudzego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia. ⁸Podobnie więc ci prorocy od snów: ciała plu-gawia, Panowanie odrzucają i wypowiadają bluźnierstwa na Chwały. ⁹Gdy zaś archanioł Michał, tocząc rozprawę z diabłem, spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię ukarze! ¹⁰Ci zaś [przeciwno temu] bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzony sposób spostrzegają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu. ¹¹Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli.

Hbr 9,5

³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacie-niały przeblagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodzi kapłani sprawujący służbę świętą, ⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu.

Kol 1,16

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Ef 1,21

¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywającym nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Hbr 2,7

⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczyste, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwie-niczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka].

Hbr 1,6n

⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umilo-wałeś sprawiedliwość, a zniecierliłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci losem.

Ef 1,20n

¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchność i Władzę,

i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.²² I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,²³ który jest Jego Ciałem, Pelnią Tęgo, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Kol 1,16

¹⁴W którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.¹⁵ On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,¹⁶ bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.¹⁷ On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.¹⁸ I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Ap 5,11n

⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,¹⁰ i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.¹¹ I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,¹² mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.¹³ A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówią: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!¹⁴ A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 7,11n

⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy.¹⁰ I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku.¹¹ A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,¹² mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.¹³ A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?¹⁴ I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

2Tes 1,7

⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie.⁶ Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają,⁷ a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi⁸ w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa.⁹ Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

Ap 14,14-16

¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.¹³ I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.¹⁴ Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp.¹⁵ I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuć Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!¹⁶ A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.¹⁷ I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp.¹⁸ I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawałał do trzymającego ostry sierp: Zapuć twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały!

1Tes 4,16

¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim.¹⁵ To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli.¹⁶ Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną

pierwi.¹⁷ Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem.¹⁸ Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko.¹⁵ Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.¹⁶ A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciebie, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

1P 1,12

¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę.¹¹ Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia.¹² Im też stało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie.¹³ Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa.¹⁴ [Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi,

Dz 1,10n

⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.⁹ Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.¹⁰ Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.¹¹ I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stolicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.¹² Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej.¹³ Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Hbr 1,14

¹²i jak płaszcz je zwinięsz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą.¹³ Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy?¹⁴ Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Dz 12,1-15

¹W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła.² Ściął mieczem Jakuba, brata Jana,³ a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Prażników.⁴ Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi.⁵ Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga.⁶ W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia.⁷ Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany.⁸ Przepasując się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuc płaszcz i chodź za mną!⁹ Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie.¹⁰ Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego.¹¹ Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi.¹² Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie.¹³ Kiedy zakołał do drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała.¹⁴ Poznała głos Piotra i z radości nie otwarła bramy, lecz pobiegła oznajmić, że Piotr stoi przed bramą.¹⁵ Bredzisz – powiedzieli jej. Ona jednak upierała się przy swoim.

Ap 5,8

⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.

Ap 8,3

¹A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. ²I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb. ³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga. ⁵Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i rzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi.

Ap 12,1-9

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.

Ap 4,8-11

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: ¹¹Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone.

Ap 22,8n

⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. ⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złóż pokłon! ¹⁰Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci!

Kol 2,18

¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unizaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów,

zglębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy:

Ewangelie

Mt 1,20

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy pojął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:

Mt 1,24

²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Mt 2,13

¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostan tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałęm Syna mego.

Mt 2,19

¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.

Łk 1,11

⁹jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. ¹⁰A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. ¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. ¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Leżąc rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan.

Łk 2,9

⁷Powila swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.

Mt 4,11

⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszal,

że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. ¹³Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu [ziemi] Zabulona i Neftalego.

Łk 22,43

⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tyimi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

Mt 18,10

⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła ognistego. ¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka?

Mt 22,30

²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pisma ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych.

Mt 13,39

³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rollą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żniwcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości,

Mt 13,49

⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napelniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumieście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak.

Mt 24,31

²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to] wszystko, wiedźcie, że to blisko jest, u drzwi.

Łk 15,10

⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszc się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze,

daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

Mt 25,31

²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

Mt 24,31

²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to] wszystko, wiedźcie, że to blisko jest, u drzwi.

Mt 13,41n

³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żniwcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Mt 26,53

⁵¹A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodził sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwytilście Mnie.

Łk 1,19

¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozwagi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku.

Łk 1,26

²⁴Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zając ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poslubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.

Łk 2,9-14

⁷Powiała swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę.

Mt 28,5nn

³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. ⁴Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby martwi. ⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. ⁶Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. ⁷A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. ⁸Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością,

i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon.

Mt 18,10

⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła ognistego. ¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka?

Łk 16,22

²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pra-gnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i li-zały jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojczcie Abrahamie, ulituj się nade mną i przyślij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu.

ANTYCHRYST

40	1	18	16	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3	Iz 51,9n	1J 2,18	Mk 13,14
2		Iz 27,1	1J 2,22	Mk 13,5n
3		Ez 28,2n	1J 4,3	Mk 13,21n
4		Iz 14,13	2J 1,7	Mt 24,11
5		Ez 38-39	2Tes 2,3-12	Mk 13,14
6		Dn 11,36	Ap 13,4-18	
7		Dn 9,27	2Tes 2,3-12	
8		Dn 7,8	2Tes 2,4	
9		Dn 7,11-27	Ap 13,1-10	
10		Dn 11,40-12,2	Ap 13,11-18	
11		Dn 11,36	Ap 13,2	
12		Dn 2,8-10	1J 2,22	
13		Dn 2,9	1J 4,3	
14		Dn 2,7	2J 1,7	
15		Dn 2,11n	Ap 17,14	
16		Dn 2,7	Ap 3,21	
17		Dn 2,8		
18		Dn 1,7-10		

Ps 74,13n; Ps 89,10n;

Historyczne

Rdz 3

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawałał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęta wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twego brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnałszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Prorockie

Iz 51,9n

⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lekajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowała Rahaba, przebiła Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczystą. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drzysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdasz jak z trawą?

Iz 27,1

¹W ów dzień Pan ukarze swym mieczem, twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża zwiniętego; zabije też potwora morskiego. ²W ów dzień [powiedzą]: Winnica [to] uroczą! Śpiewajcie o niej! ³Ja, Pan, jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej nic złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy.

Ez 28,2n

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz – a przecież ty jesteś tylko

człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu. ³Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. ⁴Dzięki swej przezorności i sprytowi zdobyłeś sobie majątek, i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach. ⁵Dzięki swojej wielkiej przezorności, dzięki swoim zdolnościom kupieckim, pomnożyłeś swoje majątności, a serce twoje stało się wyniosłe z powodu twego majątku.

Iz 14,13

¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebios. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty oboków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani!

Ez 38-39

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciwko niemu, ³i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki książe kraju Meszek i Tubal. ⁴Zawrócę cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze. ⁵Są z nimi Persowie, Kuszyci, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy. ⁶Gomer i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą. ⁷Zbrój się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. ⁸Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zbrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie. ⁹Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj; będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i poweźmiesz zły zamysł. ¹¹Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram – ¹²by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkałe, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. ¹³Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszisy, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarniać dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? ¹⁴Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym ¹⁵i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? ¹⁶I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę ciebie do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na swoim przykładzie, Gogu, okażę moją świętość przed ich oczami. ¹⁷Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich. ¹⁸Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zaplonie. ¹⁹I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰Przedem Mną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pelza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³Tak okażą się wielkim i świętym, tak okażą się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. ³⁹¹Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto obracam się przeciw tobie, Gogu, wielki książe [krajów] Meszek i Tubal. ²Wywiodę cię i sprowadzę, i przywiodę z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela. ³Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrączę strzały z prawej. ⁴Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drapearnym ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer. ⁵Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ⁶I zesłę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan. ⁷Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już bezcześcić świętego mojego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu. ⁸Oto nadchodzi i spełnia się – wyrocznia Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem. ⁹Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy – przez siedem lat palić

tym będą.¹⁰ Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni płądrować tych, którzy ich płądrowali, będą brali zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz – wyrocznia Pana Boga.¹¹ W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na wschód od Morza [Martwego], i odgródzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebią Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano „Dolina Tłumu Goga”.¹² Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy.¹³ Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę – wyrocznia Pana Boga.¹⁴ I wydzieli się ludzi, którzy będą musieli stale przemierzać kraj i grzebać tych, którzy pozostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeszukiwać.¹⁵ I kiedy krążyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją grabarze w „Dolinie Tłumu Goga”.¹⁶ A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszą oni kraj.¹⁷ A ty, synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew!¹⁸ Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnowładców ziemi będziecie piły – wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydlę tuczne z Baszanu.¹⁹ I spożywać będziecie tłuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotowuję.²⁰ Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga.²¹ W ten sposób znów okażę moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę.²² I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze.²³ Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza.²⁴ Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi.²⁵ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwróć los Jakuba i zmiłuj się nad całym domem Izraela, i zatroszcz się o moje święte imię.²⁶ I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił,²⁷ gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażę się w nich świętym na oczach wielu narodów.²⁸ I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich.²⁹ I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy Ducha mego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Dn 11,36

³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie.³⁵ Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu.³⁶ Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się.³⁷ Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubienca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie považał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.³⁸ Zamiast tego będzie czcił boga twierdzy; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami.

Dn 9,27

²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińiec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku.²⁶ A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia.²⁷ Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Dn 7,8

⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę.⁷ Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptać nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów.⁸ Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.⁹ Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce.

Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, Jego koła z płonącego ognia.¹⁰ Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.

Dn 7,11-27

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹² Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³ Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴ Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵ Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.¹⁶ Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.¹⁷ Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi.¹⁸ Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków.¹⁹ Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztkę;²⁰ oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.²¹ Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich,²² aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo.²³ Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze.²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmieniać czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶ Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷ A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległy.

Dn 11,40-12,2

⁴⁰A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, zaleje je i przejdzie.⁴¹ Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów.⁴² Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemia egipska.⁴³ Stanie się panem skarbow złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszycy będą szli za nim.⁴⁴ Wieści ze wschodu i północy napełnią go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgnębić.⁴⁵ Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspaniałości. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą. [12] W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twójgo narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze.² Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze.

Dn 11,36

³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie.³⁵ Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu.³⁶ Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się.³⁷ Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubienca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie považał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.³⁸ Zamiast tego będzie czcił boga twierdzy; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami.

Dn 2,8-10

⁶Jeżeli zaś przedstawię mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie,

że jeśli nie przedstawicie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmieniają. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbity lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich.

Dn 2,9

⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawicie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmieniają. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbity lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi.

Dn 2,7

⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedźcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawicie mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawicie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawicie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmieniają. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie.

Dn 2,11n

⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawicie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmieniają. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbity lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich. ¹³Gdy wyszedł rozkaz, by wytracić mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami. ¹⁴Daniel zwrócił się, więc z pełną rozwagi przezornością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich.

Dn 2,7

⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedźcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawicie mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawicie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawicie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmieniają. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie.

Dn 2,8

⁶Jeżeli zaś przedstawicie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie,

że jeśli nie przedstawicie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmieniają. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbity lub Chaldejczyka.

Dn 1,7-10

⁵Król przydzielił im codzienną porcję potraw królewskich i wina, które pijał. Mieli być wychowywani przez trzy lata, by po ich upływie rozpocząć służbę przy królu. ⁶Spośród synów judzkich byli wśród nich: Daniel, Chananiasz, Miszael i Azariasz. ⁷Nadzorca służby dworskiej nadał im imiona: Danielowi – Beltesassar, Chananiaszowi – Szadrak, Miszaelowi – Meszak, Azariaszowi zaś Abed-Nego. ⁸Daniel powziął postanowienie, by się nie kalać potrawami królewskimi ani winem, które [król] pijał. Poprosił, więc nadzorcę służby dworskiej, by nie musiał się kalać. ⁹Bóg zaś obdarzył Daniela przychylnością i miłosierdziem nadzorcę służby dworskiej. ¹⁰Nadzorca służby dworskiej powiedział do Daniela: Obawiam się, by mój pan, król, który przydzielił wam pożywienie i napoje, nie ujrzął, że wasze [twarze] są chudsze niż twarze młodzieńców w waszym wieku i byście nie narazili mojej głowy na niebezpieczeństwo u króla. ¹¹Daniel zaś powiedział do strażnika, którego ustanowił nadzorca służby dworskiej nad Danielem, Chananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: ¹²Podaj sługi twoje dziesięciodniową próbę: niech nam dają jarzyny do jedzenia i wodę do picia.

Pozaewangeliczne

1J 2,18

¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą.

1J 2,22

²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu.

1J 4,3

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowieirzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.

2J 1,7

⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. ⁹Każdy, kto wybiega zbyt naprzód, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

2Tes 2,3-12

³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępowanie i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwi i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiedziecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.

Ap 13,4-18

⁴I pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczona. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

2Tes 2,3-12

³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępowanie i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwi i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiedziecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.

2Tes 2,4

²abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. ³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępowanie i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwi i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiedziecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie.

Ap 13,1-10

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwiewie powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej

Ap 13,11-18

¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczona. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Ap 13,2

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwiewie powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę?

1J 2,22

²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu.

1J 4,3

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznaćecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.

2J 1,7

⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus

przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem.⁸ Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę.⁹ Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią.¹³ Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii.¹⁴ Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni.¹⁵ I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki.¹⁶ A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 3,21

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!²⁰ Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną.²¹ Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.²² Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ewangelie

Mk 13,14

¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią.¹³ I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.¹⁴ A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry.¹⁵ Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać.¹⁶ A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz.

Mk 13,5n

³A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: ⁴Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać? ⁵Wówczas Jezus zaczął im mówić: **Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł.** ⁶Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: **To ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą.** ⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóście się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści.

Mk 13,21n

¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie.²⁰ I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał.²¹ **I jeśli by wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie.** ²²Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych.²³ Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem.²⁴ W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku.

Mt 24,11

⁹Wtedy wydadzą was na udupkę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia.¹⁰ A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić.¹¹ **Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą;**¹² a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu.¹³ Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mk 13,14

¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią.¹³ I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.¹⁴ A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry.¹⁵ Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać.¹⁶ A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz.

APOSTOŁOWIE

100	2	3	78	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 10	Iz 6,8	Ap 21,14	Mt 10,2
2	Lb 27,18	Jr 1,7	Rz 11,13	J 13,16
3		Iz 61,1nn	1Tes 2,7	Mt 10,2
4			1Kor 9,6	Łk 6,13
5			1Kor 15,5nn	Mt 4,18-22
6			Ga 1,19	Mk 3,14
7			1Kor 12,28	Mk 6,6-13
8			Ef 4,11	Mt 10,40
9			2Kor 11,5	Mt 14,19
10			2Kor 11,13	Mt 16,18
11			2Kor 12,11	Mt 18,18
12			Dz 9,2	Mt 19,28
13			Dz 28,21n	Mt 28,18nn
14			Dz 15,22	Łk 10,1
15			Dz 11,30	Łk 10,16
16			Dz 13,3	Mt 10,40
17			Dz 14,26	Mt 5,13n
18			Dz 15,2	
19			2Kor 8,23	
20			Dz 1,15-26	
21			Dz 1,8	
22			Dz 1,21	
23			Ap 21,14	
24			Hbr 3,1	
25			Dz 1,21nn	
26			Dz 14,4	
27			Dz 14,14	
28			Dz 6,1-6	
29			Dz 8,14-25	
30			Rz 1,1	
31			Ga 1,15	
32			Ga 1,16	
33			1Kor 9,1	
34			1Kor 15,8	
35			Dz 9,5	
36			Dz 9,27	
37			2Kor 5,20	
38			1Tes 2,13	
39			Ga 4,14	
40			1Kor 3,9	
41			1Tes 3,2	
42			2Kor 3,7-11	
43			2Kor 4,7-6,10	
44			1Kor 4,9-13	
45			Ga 1,8n	
46			1Tm 4,14	
47			2Tm 1,6	
48			1Tm 5,22	
49			1Kor 5,3n	
50			1Tm 1,20	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1Kor 11,34	
52			2Kor 10,13-16	
53			2Tes 3,4	
54			Rz 15,18	
55			1Kor 14,37	
56			2Kor 13,3	
57			1Kor 5,4	
58			2Kor 1,24	
59			1Kor 9,19	
60			Dz 20,28	
61			1P 5,2-5	
62			1Kor 9,12	
63			1Tes 2,7-12	
64			1Tes 1,6	
65			2Tes 3,9	
66			1Kor 4,16	
67			1Tes 3,2	
68			1Tes 2,5nn	
69			1Kor 4,9	
70			Dz 8	
71			Dz 10	
72			Ga 1-2	
73			Kol 1,27	
74			Dz 10,10-11,18	
75			Ef 3,4	
76			Kol 1,24-29	
77			Ef 3,1-21	
78			1Kor 2,6-16	

Historyczne

2Sm 10

¹Potem umarł król Ammonitów, a syn jego, Chanun, został w jego miejsce królem. ²Wtedy Dawid pomyślał sobie: Okażę życzliwość Chanunowi, synowi Nachasza, tak jak jego ojciec okazywał mi życzliwość. Dawid wysłał więc za pośrednictwem sług słowa pociechy z powodu [śmierci] ojca. Gdy słudzy Dawida przybyli do ziemi Ammonitów, ³książęta ammoniccy odezwali się do Chanuna, swojego pana: Może sądzisz, że Dawid przez cześć dla twojego ojca przysłał do ciebie pocieszycieli? A może raczej Dawid wysłał sługi swoje do ciebie po to, aby miasto dokładnie poznać i aby je potem zburzyć? ⁴Chanun więc, pochwyciwszy sługi Dawida, zgolił każdemu połowę brody, obciął im szaty do połowy, aż do pośladków, i odesłał ich. ⁵Oznajmiono o tym Dawidowi, a on wyprawił na ich spotkanie wysłanników, bo ci ludzie zostali bardzo znieważeni. Polecił im król: Zostańcie w Jerychu, aż wam brody odrosną, a potem wróćcie. ⁶Gdy Ammonicy spostrzegli, że Dawid ich znienawidził, skierowali posłów, by najęli Aramejczyków z Bet-Rechobot i Aramejczyków z Soby: dwadzieścia tysięcy piechoty i około tysiąca ludzi od króla Maaki, ze szczepu zaś Tob dwanaście tysięcy ludzi. ⁷Usłyszawszy o tym, Dawid wyprawił Joaba wraz z całym wojskiem, ludźmi walecznymi. ⁸Ammonicy wystąpili i uszykowali się do bitwy u wejścia do bramy [miasta], natomiast Aramejczycy z Soby i z Rechobot oraz ludzie z Tob i Maaki stanęli osobno, w polu. ⁹Gdy Joab spostrzegł, że walka zagraża mu od przodu i od tyłu, dobrał sobie ludzi spośród wszystkich najdzielniejszych w Izraelu i ustawił w szuku naprzeciw Aramejczyków. ¹⁰Pozostałych zaś ludzi oddał w ręce swego brata, Abiszaja, aby ich ustawił naprzeciw Ammonitów. ¹¹I rzekł: Jeśli Aramejczycy będą mieli przewagę nade mną, ty przyjdiesz mi z pomocą, jeśli zaś Ammonicy będą mieli przewagę nad tobą, ja ci przyjdę na pomoc. ¹²Odważy! Okażmy męstwo [w walce] za nasz naród i za miasta Boga naszego! A niech Pan uczyni to, co uzna za słuszne! ¹³Zbliżył się Joab i lud, który był z nim, aby walczyć z Aramejczykami, lecz oni uciekli przed nim. ¹⁴Ammonicy, widząc, że Aramejczycy uciekli, również sami uciekli przed Abiszajem i wycofali się do miasta. A Joab odstąpił od Ammonitów i wrócił do Jerozolimy. ¹⁵Aramejczycy, widząc, że zostali pobici przez Izraelitów, skupili swe siły. ¹⁶Hadadezer wysłał posłów i sprowadził Aramejczyków będących po drugiej stronie Rzekis. Ci nadszły do Chelam na czele z dowódcą wojsk Hadadezera, Szobakiem. ¹⁷Dawid, gdy go o tym zawiadomiono, zebrał wszystkich Izraelitów, a przeprawiwszy się przez Jordan, przybył do Chelam. Aramejczycy ustawili szyki przeciw Dawidowi i walczyli z nim. ¹⁸Lecz Aramejczycy uciekli przed Izraelitami, a Dawid zabił im siedemset zaprzęgowych koni i czterdzieści tysięcy jeźdźców. Zadał też rany Szobakowi, dowódcy jego wojska, tak iż tam zmarł. ¹⁹Wszyscy królowie zależni od Hadadezera, widząc, że zostali pokonani przez Izraelitów, zawarli z nimi pokój i stali się ich poddany. Aramejczycy już odtąd bali się iść na pomoc Ammonitom.

Lb 27,18

¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznacz do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włoż na niego swoje ręce. ¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem. ²⁰Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna.

Prorockie

Iz 6,8

⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, izby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.

Jr 1,7

⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą,

by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta.

Iz 61,1nn

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawią się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice.

Pozaewangeliczne

Ap 21,14

¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił we mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe.

Rz 11,13

¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?

1Tes 2,7

⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drogą. ⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą.

1Kor 9,6

⁴Czyż nie mamy prawa skorzystać z jedzenia i picia? ⁵Czyż nie wolno nam brać ze sobą niewiasty-siostry, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas? ⁶Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować? ⁷Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem? ⁸Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo?

1Kor 15,5nn

³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. ⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży.

Ga 1,19

¹⁷ani nie udając się do Jeruzolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jeruzolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni. ¹⁹Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. ²⁰A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamie. ²¹Potem udałem się do krain Syrii i Cyllicji.

1Kor 12,28

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napelnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

2Kor 11,5

³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrkości wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosił, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie. ⁵Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie. ⁶Choć bowiem niewprawy w słowie, to jednak nie jestem pozbawiony wiedzy. Zresztą ujawniliśmy się wobec was we wszystkim, pod każdym względem. ⁷Czyż popełniłem jakiś grzech przez to, że poniżałem siebie, by was wywyższyć? Że za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą?

2Kor 11,13

¹¹Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. ¹²Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią. ¹³Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. ¹⁴I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. ¹⁵Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podsywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według dzieł swoich.

2Kor 12,11

⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinności wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. ¹²Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy. ¹³W czymże otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chyba tylko w tym, że nie byłem wam ciężarem. Wybaczcie mi tę krzywdę!

Dz 9,2

¹Szawel ciągle jeszcze siał groźę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladowujesz?

Dz 28,21n

¹⁹Ponieważ jednak Żydzi sprzeciwiali się temu, musiałem odwołać się do cesarza – bynajmniej nie w zamiarze oskarżenia w czymkolwiek mojego narodu. ²⁰Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i rozmówić, bo dla nadziei Izraela dźwigałem te kajdany. ²¹A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy o tobie ani listów z Judei, ani też nikt z braci nie przybył i nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego. ²²Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem. ²³Ustaliwszy z nim dzień, w większej liczbie przyszli do niego do mieszkania, a on przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków. ²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli.

Dz 15,22

²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. ²¹Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach. ²²Wtedy apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. ²³Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cyllicji. ²⁴Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiли was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach,

Dz 11,30

²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza. ²⁹Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swej] zamożności pośpieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. ³⁰Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

Dz 13,3

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pócili, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawivszy post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

Dz 14,26

²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. ²⁵Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii, ²⁶a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. ²⁷Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. ²⁸I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

Dz 15,2

¹Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ²Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiacząc wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.

2Kor 8,23

²¹Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. ²²Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. ²³Tytus jest moim towarzyszem i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa. ²⁴Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chłuby.

Dz 1,15-26

¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa, ¹⁷bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. ¹⁸Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół, i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. ¹⁹Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi. ²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, ²⁵by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą. ²⁶I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 1,21

¹⁹Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi. ²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja.

Ap 21,14

¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe.

Hbr 3,1

¹Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa, ²bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu. ³O tyle nawet większej czci godzien jest niż Mojżesz, o ile większą część niż dom odbiera jego budowniczy.

Dz 1,21nn

¹⁹Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi. ²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, ²⁵by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą.

Dz 14,4

²Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i źle usposobili pogan wobec braci. ³Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce. ⁴I podzielił się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z Apostołami. ⁵Gdy jednak dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swymi władzami zamierzają ich znieważać i ukamienować, ⁶uciekli do miast Likaonii: do Listry i Derbe oraz w ich okolice

Dz 14,14

¹²Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, gdyż głównie on przemawiał. ¹³A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniósł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. ¹⁴Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc: ¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami,

Dz 6,1-6

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedział do Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 8,14-25

¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. ²³Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. ²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkał mnie nic z tego, co powiedzieliście. ²⁵Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pańskie, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich.

Rz 1,1

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida,

Ga 1,15

¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleniem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.

Ga 1,16

¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swą, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damasku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

1Kor 9,1

¹Czyż nie jestem wolny? Czyż nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czyż nie jesteście moim dziełem w Panu? ²Jeżeli nawet nie jestem apostołem dla innych, dla was na pewno nim jestem. Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu. ³Oto moja obrona wobec tych, którzy mnie potępiają.

1Kor 15,8

⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. ⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.

Dz 9,5

³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damasku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo.

Dz 9,27

²⁵Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili. ²⁶Kiedy przybył do Jerozolimy, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. ²⁷Dopiero Barnaba przyciągnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szawel] ujrział Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania występował w Damasku w imię Jezusa. ²⁸Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie, z siłą przekonania przemawiając w imię Pana. ²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić.

2Kor 5,20

¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę pojednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

Ga 4,14

¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziłem mnie w niczym. ¹³Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą, ¹⁴i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziście mną ani nie odrzuciście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. ¹⁵Gdzież się więc podziło to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, byłibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie. ¹⁶Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę?

1Kor 3,9

⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

1Tes 3,2

¹Nie mogąc przeto dłużej tego znosić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach, ²a Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, ażeby was utwierdził i umocnił w waszej wierze, ³tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni. ⁴Albowiem gdyśmy pośród was przebywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało.

2Kor 3,7-11

⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchu? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. ¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa. ¹²Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy, ¹³a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające.

2Kor 4,7-6,10

⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku ¹⁸dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie. ⁵ ¹Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. ²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyzyskać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udreżeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przyzyskać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić

nasze ciało i stanąć w obliczu Pana.⁹ Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy.¹⁰ Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.¹¹ Tak więc, przejęci bojaźnią Pana, przekonujemy ludzi, wobec Boga zaś wszystko w nas jest odkryte. Mam zresztą nadzieję, że i dla waszych sumień nie ma w nas nic zakrytego.¹² Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca.¹³ Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was.¹⁴ Albowiem miłość Chrystusa przynagliła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli.¹⁵ A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.¹⁶ Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.¹⁷ Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.¹⁸ Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.¹⁹ Albowiem w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.²⁰ Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem!²¹ On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą. **[6]** ¹Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. ²Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. ³Nie dając nikomu sposobności do zgorzenia, aby nie wyszydono naszej posługi, ⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, ⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, ⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, ⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, ⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanzi, a przecież dobrze znani, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

1Kor 4,9-13

⁷Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chępcisz, tak jakbyś nie otrzymał? ⁸Tak więc już jesteście nasytzeni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. ⁹Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; ¹⁰my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. ¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpiemy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, ¹²i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; ¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

Ga 1,8n

⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. ⁷Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekręcić Ewangelię Chrystusową. ⁸Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiłimy – niech będzie przeklęty! ⁹Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! ¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim.

1Tm 4,14

¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie

charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

2Tm 1,6

⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napelniła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!

1Tm 5,22

²⁰Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejęci byli lękiem. ²¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością. ²²Na nikogo rąk pośpiesznie nie nakładaj ani nie bierz udziału w cudzych grzechach. ²³Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje niedomagania. ²⁴Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie wyroku, za niektórymi zaś idą ślad w ślad.

1Kor 5,3n

¹Słyszy się powszechnie o rozpuszczeniu między wami, i to o takiej rozpuszczeniu, jaka się nie zdarza nawet wśród pogan; mianowicie, że ktoś żyje z żoną swego ojca. ²A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu. ³Ja zaś, nieobecny wprowadziłem ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. ⁴Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, ⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza?

1Tm 1,20

¹⁸Ten właśnie nakaz poruczam ci, Tymoteuszu, dziecku [moje], w myśl proctw, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś [wsparty] nimi toczył dobrą walkę, ¹⁹mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy, odrzuciwszy je, stali się rozbitkami w sprawach wiary; ²⁰do nich należy Hymenajos i Aleksander, których wydałem szatanowi, ażeby się oduczyli bluźnić.

1Kor 11,34

³²Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. ³³Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! ³⁴Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokozi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

2Kor 10,13-16

¹¹Kto tak sądzi, niech sobie zapamięta, że jakimi jesteśmy w słowach naszych listów, będąc poza wami, takimi też będziemy w czynach jako obecni wśród was. Przeciwno posądzaniu Apostoła ¹²Nie mamy bowiem odwagi ani równać się, ani stawiać siebie obok tych, którzy zachwalają sami siebie; nie okazują wielkiego rozsądku, gdy siebie samych mierzą miarą własnej osoby i porównują się sami z sobą. ¹³My nie będziemy się wynosiłi ponad miarę, lecz będziemy się oceniali według granic wyznaczonych nam przez Boga, a sięgających aż do was. ¹⁴Nie przekraczamy bowiem słusznej miary jak ci, którzy do was jeszcze nie dotarli; przecież doszliśmy do was z Ewangelią Chrystusa. ¹⁵Nie przechwalamy się ponad miarę kosztem cudzych trudów. Mamy jednak nadzieję, że w miarę rosnącej w was wiary my również wzrastać będziemy według naszej miary, ¹⁶niosąc Ewangelię poza wasze granice, a nie chlubiąc się tym, co już było dokonane przez innych. ¹⁷Ten, kto się chlubi, w Panu niech się chlubi. ¹⁸Nie ten jest bowiem wypróbowany, kto się sam przechwala, lecz ten, kogo uznaje Pan.

2Tes 3,4

²abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. ³Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. ⁴Co do was, ufamy w Pana, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. ⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas.

Rz 15,18

¹⁶Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. ¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. ¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, ¹⁹mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jeruzalem i na całym obszarze aż po Ilirię dopełniłem [głoszenia] Ewangelii Chrystusa. ²⁰A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego,

1Kor 14,37

³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło? ³⁷Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. ³⁸A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. ³⁹Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków.

2Kor 13,3

¹Oto teraz po raz trzeci wyruszam do was. Na ustach dwu albo trzech świadków zawiśnie cała sprawa. ²Zapowiedziałem to już i teraz zapowiadam – jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz – tym, którzy już przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że gdy znów przyjdę, nie będę oszczędzał nikogo. ³Usiłujecie bowiem doświadczać Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją. ⁴Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was. ⁵Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni.

1Kor 5,4

²A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu. ³Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. ⁴Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, ⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczyścić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza?

2Kor 1,24

²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stolicie.

1Kor 9,19

¹⁷Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. ¹⁸Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. ¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

1P 5,2-5

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.

1Kor 9,12

¹⁰Czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młocarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. ¹¹Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych? ¹²Jeżeli inni mają udział w waszej majątności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz znosimy wszystko, byle nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej. ¹³Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza? ¹⁴Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię.

1Tes 2,7-12

⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drogą. ⁹Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinałi, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wycie wycierpieli od rodaków.

1Tes 1,6

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

2Tes 3,9

⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ⁸ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. ⁹Nie będziemy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. ¹⁰Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! ¹¹Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi.

1Kor 4,16

¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! ¹⁷Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele. ¹⁸Przechwalali się niektórzy, dumni z tego, że nie przybywam do was.

1Tes 3,2

¹Nie mogąc przeto dłużej tego znosić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach, ²a Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, ażeby was utwierdził i umocnił w waszej wierze, ³tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni. ⁴Albowiem gdyśmy pośród was przebywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało.

1Tes 2,5nn

³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępów, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drogą. ⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą.

1Kor 4,9

⁷Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chępcisz, tak jakbyś nie otrzymał? ⁸Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. ⁹Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; ¹⁰my głupi dla Chrystusa, my mądrzy w Chrystusie, my niemocni, my mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. ¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę,

Dz 8

¹Szałeł zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie przesładowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochował ludźmi pobożni z wielkim żalem. ³A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widzieli znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ⁸Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście. ⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. ¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak

i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. ²³Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. ²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście. ²⁵Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pańskie, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich. ²⁶Wstań i pójdź około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta – powiedział anioł Pański do Filipa. ²⁷A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon [Bogu] Etiop, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, ²⁸i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. ²⁹Podejść i przyłącz się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa. ³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wszedł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadź Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczone? ³⁷– ³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go. ³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. ⁴⁰A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

Dz 10

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrział wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniła ciebie Bogu. ⁵A teraz poslij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawałał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczyste-

go.²⁹ Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście?³⁰ Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącym szacie³¹ i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny.³² Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem.³³ Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił.³⁴ Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby.³⁵ Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie.³⁶ Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich.³⁷ Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan.³⁸ Znać sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.³⁹ A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie.⁴⁰ Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się⁴¹ nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.⁴² On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.⁴³ Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.⁴⁴ Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.⁴⁵ I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.⁴⁶ Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga.⁴⁷ Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?⁴⁸ I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Ga 1-2

¹Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych,² oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną – do Kościołów Galacji: ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa,⁴ który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego.⁵ Jemu to chwała na wieki wieków! Amen.⁶ Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii.⁷ Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy się ją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową.⁸ Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty!⁹ Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty!¹⁰ A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.¹¹ Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim.¹² Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus.¹³ Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć,¹⁴ jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcemem w zachowywaniu tradycji moich przodków.¹⁵ Gdy jednak spodobano się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją,¹⁶ aby objawił Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi¹⁷ ani nie udając się do Jeruzolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.¹⁸ Następnie, trzy lata później, udałem się do Jeruzolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.¹⁹ Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego.²⁰ A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.²¹ Potem udałem się do krain Syrii i Cylicji.²² Kościołom zaś chrześcijańskim w Judei pozostawałem osobiście nie znany.²³ Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą ongiś usiłował wytepić.²⁴ I wielbili Boga z mego powodu. [2] ¹Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jeruzolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa.² Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno.³ Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem.⁴ A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę.⁵ Na żądane przez nich ustępstwo zgola się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii.⁶ Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na

osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek.⁷ Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych –⁸ Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan –⁹ i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mi i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych,¹⁰ byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.¹¹ Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarciem mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.¹² Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, zaczął się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania.¹³ To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę.¹⁴ Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?¹⁵ My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami.¹⁶ A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo.¹⁷ A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, pocytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą!¹⁸ A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.¹⁹ Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża.²⁰ Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.²¹ Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Kol 1,27

²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wólarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.²⁶ Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,²⁷ którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały.²⁸ Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie.²⁹ Po to właśnie się trudzę, walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie.

Dz 10,10-11,18

¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie:¹¹ Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi.¹² Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne.¹³ Zabijaj, Piotrze, i jedź! – odezwał się do niego głos.¹⁴ O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr.¹⁵ A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił.¹⁶ Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba.¹⁷ Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona.¹⁸ Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno.¹⁹ Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukujcie cię trzech ludzi.²⁰ Zjeżdż więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem.²¹ Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście?²² A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobojny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz.²³ [Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy.²⁴ Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół.²⁵ A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon.²⁶ Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem.²⁷ A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych.²⁸ Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego.²⁹ Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście?³⁰ Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącym szacie³¹ i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny.³² Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem.³³ Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze

zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszili na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylał został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbłą Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni. **[11]**

¹Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. ²Kiedy Piotr przybył do Jeruzalem, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki: ³Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi. ⁴Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: ⁵Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie. ⁶Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, ptaki podniebne. ⁷Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Zabijaj, Piotrze, i jedz! ⁸Odpowiedziałem: O nie, Panie, bo nigdy nie wziąłem do ust niczego skażonego lub nieczystego. ⁹Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi: ¹⁰Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba. ¹¹Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy. ¹²Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka. ¹³On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem. ¹⁴On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom. ¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzcił wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwić się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Ef 3,4

²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

Kol 1,24-29

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym, ²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały. ²⁸Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie. ²⁹Po to właśnie się trudzę, walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie.

Ef 3,1-21

¹Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan... ²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego. ¹³Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali przesładowaniami, jakie znoszą dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą. ¹⁴Dlatego zginię kolana moje przed Ojcem, ¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

1Kor 2,6-16

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸te, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowo rozszafa wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

Ewangelie

Mt 10,2

¹Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczili wszystkie choroby i wszelkie słabości. ²A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, ³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfausza, i Tadeusz, ⁴Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

J 13,16

¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę.

Mt 10,2

¹Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczili wszystkie choroby i wszelkie

słabości. ²A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, ³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, ⁴Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

Łk 6,13

¹¹Oni zaś wpadli w szal i naradzali się między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa. ¹²W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. ¹³Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: ¹⁴Szymona, któremu nadał imię Piotr, i brata jego, Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, ¹⁵Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona z przydomkiem Gorliwy,

Mt 4,18-22

¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. ²⁰Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim. ²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. ²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. ²³I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. ²⁴A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał.

Mk 3,14

¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniali. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;

Mk 6,6-13

⁶Dziwił się też ich niedowiarstwem. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi ⁸i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. ⁹Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien! ¹⁰I mówił do nich: Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. ¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! ¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczało olejem i uzdrawiali.

Mt 10,40

³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mt 14,19

¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Mt 18,18

¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem wśród nich.

Mt 19,28

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, dostanie tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mt 28,18nn

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Łk 10,1

¹Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. ²Powiedział też do nich: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. ³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki.

Łk 10,16

¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica.

Mt 10,40

³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mt 5,13n

¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy

byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czy-
żę ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez
ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na
górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczni-

ku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje
przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który
jest w niebie.

ARKA PRZYMIERZA

47	33	6	6	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 10,1-5	Lm 2,1	Ap 11,19	J 1,14
2	1Krn 28,2	Am 1,2	Kol 2,9	J 8,12
3	1Sm 4,4	Iz 6	1Tes 2,13	
4	Lb 10,35	Jr 3,16-17	Rz 3,25	
5	1Sm 4,5	Jr 31,31-34	1J 2,2	
6	Wj 15,3	Ez 9-11	1J 4,10	
7	1Sm 1,3			
8	1Sm 4,4			
9	2Sm 6,2			
10	Lb 10,35			
11	1Sm 4,7			
12	1Sm 4,22			
13	1Sm 6,19n			
14	2Sm 6,1-11			
15	1Sm 4-6			
16	2Sm 6,12-19			
17	1Krl 8			
18	2Sm 7			
19	Wj 31,18			
20	Pwt 31,26-27			
21	Wj 25,22			
22	Lb 14			
23	Wj 33,7-11			
24	Wj 34,34			
25	Lb 12,4-8			
26	1Sm 3			
27	Pwt 31,10nn			
28	Pwt 33,10			
29	1Sm 1,9			
30	2Sm 7,18			
31	1Krl 8,30			
32	2Krl 19,14			
33	2Mch 2,4-8			

Ps 132,7; Ps 80,2; Ps 24,7-10; Ps 132;

Historyczne

Pwt 10,1-5

¹W tym czasie powiedział mi Pan: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wejdź do mnie na górę. Uczyni też arkę z drewna. ²Napisz na tablicach przykazania, które były na pierwszych tablicach – stłuczonych przez ciebie – i włożysz je do arki. ³Uczyniłem arkę z drewna akacjowego, wyciosałem dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wszedłem na górę, mając w rękach obie tablice. ⁴A On napisał na tablicach, takim pismem, jak poprzednio, Dziesięć Przykazań, które Pan do was wyrzekł na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia, i dał mi je Pan. ⁵Odwróciłem się i zszedłem z góry, by złożyć tablice w arce, którą uczyniłem, i tam pozostały, jak mi Pan rozkazał. ⁶Izraelci wyszli z Beerot, posiadłości synów Jaakana, i udali się do Mosery. Tam umarł Aaron i tam go pogrzebano, a jego syn, Eleazar, został zamiast niego kapłanem. ⁷Stamtąd wyruszyli do Gudgoda, a z Gudgoda do Jotbata, kraju obfitującego w potoki.

1Krn 28,2

¹Dawid zgromadził w Jerozolimie wszystkich ksiągów izraelskich, naczelników pokoleń i dowódców hufców będących w służbie króla, tysięcy setników, zarządców wszystkich dóbr i stad królewskich, synów swych, a także dworzan, bohaterów i wszystkich dzielnych ludzi. ²Powstał więc król Dawid i stojąc, rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia moi i ludu mój! Moim pragnieniem było zbudować dom odпочynku dla Arki Przymierza Pańskiego, jako podnózek stóp Boga naszego, i poczyniłem przygotowania do budowy. ³Ale Bóg rzekł do mnie: Nie zbudujesz domu dla imienia mego, bo jesteś mężem wojny i rozlewałaś krew. ⁴Jednakże Pan, Bóg Izraela, wybrał mnie spośród całego domu ojca mego, abym był królem nad Izraelem na wieki; Judę bowiem wybrał na władcę, a z rodu Judy dom ojca mego, i z synów ojca mego mnie raczył ustanowić królem nad Izraelem.

1Sm 4,4

²Filistyni ustawili szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na pobojowisku, na równinie, około czterech tysięcy ludzi. ³Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas klęską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów. ⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu,

Lb 10,35

³³Tak więc ruszyli od Góry Bożej i ciągnęli przez trzy dni. Arka Przymierza Pańskiego szła przed nimi podczas trzech dni podróży, szukając dla nich miejsca postoju. ³⁴Podczas dnia obłok Pana był nad nimi, gdy wychodzili z obozu. ³⁵Gdy arka wyruszała, mówił Mojżesz: Podnieś się, o Panie, i niech się rozproszą nieprzyjaciele Twoi; a ci, którzy Cię nienawidzą, niechaj uciekną przed Tobą. ³⁶A gdy się zatrzymywała, mówił: Wróć, o Panie, do mnóstwa izraelskich zastępów.

1Sm 4,5

³Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas klęską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów. ⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu, ⁷Filistyni przeleżeli się. Mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili: Biada nam! Nigdy dawniej czegoś podobnego nie było.

Wj 15,3

¹Wtedy Mojżesz i Izraelci razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu

zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbić Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepsaści ich ogarnęły, jak głaz runęły w głębinę.

1Sm 1,3

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono.

1Sm 4,4

²Filistyni ustawili szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na pobojowisku, na równinie, około czterech tysięcy ludzi. ³Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas klęską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów. ⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu,

2Sm 6,2

¹Znow Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. ²Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach. ³Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz ⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę.

Lb 10,35

³³Tak więc ruszyli od Góry Bożej i ciągnęli przez trzy dni. Arka Przymierza Pańskiego szła przed nimi podczas trzech dni podróży, szukając dla nich miejsca postoju. ³⁴Podczas dnia obłok Pana był nad nimi, gdy wychodzili z obozu. ³⁵Gdy arka wyruszała, mówił Mojżesz: Podnieś się, o Panie, i niech się rozproszą nieprzyjaciele Twoi; a ci, którzy Cię nienawidzą, niechaj uciekną przed Tobą. ³⁶A gdy się zatrzymywała, mówił: Wróć, o Panie, do mnóstwa izraelskich zastępów.

1Sm 4,7

⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu, ⁷Filistyni przeleżeli się. Mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili: Biada nam! Nigdy dawniej czegoś podobnego nie było. ⁸Biada nam! Kto nas wybawi z mocy tych potężnych bogów? Przecież to ci sami bogowie, którzy zesłali na Egipt wszelakie plagi na pustyni. ⁹Trzymajcie się dzielnie i bądźcie mężami, Filistyni, żebyście się nie stali niewolnikami Hebrajczyków, podobnie jak oni byli niewolnikami waszymi. Bądźcie więc mężami i walczcie!

1Sm 4,22

²⁰Gdy konała, mówiły do niej kobiety, które ją otaczały: Nie bój się! Przecież urodziłaś syna. Nie odpowiedziała jednak, nie zwróciła nawet na to uwagi. ²¹Chłopca nazwała Ikabod, mówiąc: Odstąpiła sława od Izraela z powodu zabrania Arki Bożej oraz [śmierci] jej teścia i męża. ²²Powtórzyła: Odstąpiła sława od Izraela, gdyż Arka Boża została zabrana.

1Sm 6,19n

¹⁷Guzy złożone przez Filistynów, jako dar pokutny dla Pana, są następujące: jeden za Aszdods, jeden za Gazę, jeden za Aszkelon, jeden za Gat, jeden za Ekron. ¹⁸Prócz tego były złote myszy według liczby miejscowości filistyńskich podlegających pięciu władcom, tak z miast warownych, jak i z miejscowości otwartych. Świadectwem na to [wszystko] jest wielki kamień, na którym postawiono Arkę Pańską. Istnieje on aż do dnia dzisiejszego na polu Jozuego z Bet-Szemesz. ¹⁹I zabił [Pan] ludzi z Bet-Szemesz, bo spoglądali na Arkę Pańską. Spośród ludu zabił siedemdziesięciu mężów. Lud zasmucił się, ponieważ Pan dotknął ich wielką plagą. ²⁰Mówili więc mieszkańcy Bet-Szemesz: Któż zdoła stanąć przed obliczem Pana, przed tym Bogiem świętym? Do kogo uda się On od nas? ²¹Wysłali więc posłów do Kiriat-Jearim z zawiadomieniem: Filistyni oddali Arkę Pańską. Przybywajcie i weźcie ją do siebie.

2Sm 6,1-11

¹Znów Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. ²Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach. ³Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz ⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę. ⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. ⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. ⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzie, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. ⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy. ⁹I Dawid uląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska? ¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat. ¹¹I Arka Pańska pozostała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie.

1Sm 4-6

¹Słowo Samuela było [kierowane] do całego Izraela. Izraelici wyruszyli do walki z Filistynami. Rozbili oni obóz koło Eben-Haezer, natomiast Filistyni rozbili obóz w Afek. ²Filistyni ustawili szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na pobojuwisku, na równinie, około czterech tysięcy ludzi. ³Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas kłeską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów. ⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu, ⁷Filistyni przelękli się. Mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili: Biada nam! Nigdy dawniej czegoś podobnego nie było. ⁸Biada nam! Kto nas wybawi z mocy tych potężnych bogów? Przecież to ci sami bogowie, którzy zesłali na Egipt wszelakie plagi na pustyni. ⁹Trzymajcie się dzielnie i bądźcie mężami, Filistyni, żebyście się nie stali niewolnikami Hebrajczyków, podobnie jak oni byli niewolnikami waszymi. Bądźcie więc mężami i walczycie! ¹⁰Filistyni stoczyli bitwę i zwyciężyli Izraelitów, tak że każdy uciekł do swego namiotu. Kłeska to była bardzo wielka. Zginęło bowiem trzydzieści tysięcy piechoty izraelskiej. ¹¹Arka Boża została zabrana, a dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas, polegli. ¹²Pewien człowiek – Beniaminita – uciekł z pola walki i dotarł jeszcze w tym samym dniu do Szilo. Ubranie miał podarte, a głowę pokrytą ziemią. ¹³Kiedy nadszedł, Heli siedział na swym krześle przy drodze, wychekując. Niepokoił się z powodu Arki Bożej. Gdy człowiek ten przyszedł, aby donieść miastu [o tym, co zaszło], całe miasto podniosło krzyk. ¹⁴Heli, posłyszawszy echo tego krzyku, zapytał: Co oznacza ten zgiełk tłumu? Człowiek ów pośpieszył i przybywszy, opowiedział Helemu. ¹⁵Heli miał [wtedy] dziewięćdziesiąt osiem lat. Był ociemniały, nic już nie widział. ¹⁶Człowiek ów rzekł do Helego: Ja jestem tym, który przybył z pola walki; z pola walki dziś uciekłem. Heli zaś zapytał: Cóż się stało, mój synu? ¹⁷Zwiastun odpowiedział: Izraelici uciekli przed Filistynami, naród zaś poniósł ogromną kłeskę. Zginęli dwaj twój synowie, Chofni i Pinchas, Arka Boża została zabrana. ¹⁸Na wziankę o Arce Bożej Heli upadł z krzesła do tyłu, na krawędź bramy, złamał sobie kark i umarł. Był to bowiem człowiek stary i ociężały. Sprawował on sądy nad Izraelem przez czterdzieści lat. ¹⁹Jego synowa, a żona Pinchasa, będąc brzemienną i bliską porodu, gdy tylko dowiedziała się, że Arka Boża została zabrana, że jej teść i mąż umarli, skuliła się i porodziła,

bo przyszły na nią bóle porodowe. ²⁰Gdy konała, mówiły do niej kobiety, które ją otaczały: Nie bój się! Przecież urodziłaś syna. Nie odpowiedziała jednak, nie zwróciła nawet na to uwagi. ²¹Chłopca nazwała Ikabod, mówiąc: Odstąpiła sława od Izraela z powodu zabrania Arki Bożej oraz [śmierci] jej teścia i męża. ²²Powtórzyła: Odstąpiła sława od Izraela, gdyż Arka Boża została zabrana. ⁵¹Tymczasem Filistyni, zabrawszy Arkę Bożą, zanieśli ją z Eben-Haezer do Aszdodus. ²Wzięli następnie Filistyni Arkę Bożą i wnieśli do świątyni Dagona, i ustawili przed Dagonem. ³Gdy wczesnym rankiem mieszkańcy Aszdodu wstali i weszli do świątyni Dagona, spostrzegli, że oto Dagon leży twarzą do ziemi przed Arką Pańską. Podniósłszy Dagona, znów ustawili go na jego miejscu. ⁴Ale gdy następnego dnia wstali wczesnym rankiem, zauważyli, że Dagon znów leży twarzą do ziemi przed Arką Pańską, a głowa Dagona i obydwie dłonie leżały odcięte na progu; na swoim miejscu pozostał jedynie tułów Dagona. ⁵Dlatego właśnie kapłani Dagona i wszyscy wstępujący do domu Dagona nie nadeptują na próg Dagona w Aszdodzie do dnia dzisiejszego. ⁶Ręka Pańska zaciążyła nad mieszkańcami Aszdodu i przeraziła ich. Ukaral On guzami tak mieszkańców Aszdodu, jak i jego okolic. ⁷Mieszkańcy Aszdodu, widząc, co się dzieje, oświadczyli: Nie może zostać Arka Boga Izraela wśród nas, gdyż twarda się okazała ręka Jego nad nami i nad bogiem naszym, Dagonem. ⁸Zwołali więc do siebie zebranie wszystkich władców filistyńskich, pytając: Co mamy uczynić z Arką Boga Izraela? Odpowiedzieli: Arkę Boga Izraela trzeba przenieść do Gat. I przeniesiono tam Arkę Boga Izraela. ⁹Gdy tylko ją przenieśli, ręka Pana dotknęła miasto, [wzbudzając] wielki popłoch wśród mieszkańców miasta; poraziła tak małych, jak i wielkich; wystąpiły na nich guzy. ¹⁰Wysłali więc Arkę Bożą do Ekronu. Gdy Arka Boża miała przybyć do Ekronu, zawołali jego mieszkańcy: Przynieśli mi Arkę Boga Izraela, aby mnie i lud mój oddać na zatrącenie. ¹¹Przez posłańców zwołali wszystkich władców filistyńskich. Powiedzieli do nich: Odesłajcie Arkę Boga Izraela i niech wróci na swoje miejsce, i nie naraża na śmierć mnie i mego ludu. Popłoch bowiem ogarnął całe miasto; bardzo tam zaciążyła ręka Boga. ¹²Ci, którzy nie umarli, byli dotknięci guzami, błagalne więc głosy wznosiły się z miasta ku niebu. ⁶¹Przez siedem miesięcy Arka Pańska znajdowała się na ziemi filistyńskiej. ²Potem zwołali Filistyni kapłanów i wieszczbiarzy, mówiąc im: Co zrobić z Arką Pańską? Wskażcie nam, w jaki sposób mamy ją odesłać na miejsce? ³Odpowiedzieli: Jeśli macie odesłać Arkę Boga Izraela, nie odsyłajcie jej z niczym. Konieczne trzeba dołączyć do niej dar pokutny. Wtedy wyzdrowiecie i dowiecie się, dlaczego nie odstępuje od was Jego ręka. ⁴Zapytali się: Jakież dar mamy złożyć? Odpowiedzieli: Według liczby władców filistyńskich pięć guzów złotych i pięć myszy złotych, ta sama bowiem plaga dotknęła was, jak i waszych władców. ⁵Sporządźcie podobizny guzów i podobizny myszy, które niszczą kraj, a oddajcie część Bogu Izraela; możne odejmie rękę swą od was, od bogów waszych i od waszego kraju. ⁶Dlaczego upieracie się w sercach waszych tak, jak upierali się Egipcjanie i faraon? Czy nie pozwolili im odejść dopiero wtedy, gdy ich [Pan] ukarał? ⁷Teraz więc weźcie i przygotujcie nowy wóz i dwie mleczone krowy, które nie miały na sobie jarzma, zaprzęgnijcie krowy do wozu, a cielęta od nich odprowadźcie do obory. ⁸Weźmiecie potem Arkę Pańską i umieścicie ją na wozie, a wyroby ze złota, które oddać macie jako dar pokutny, umieścicie w skrzynce obok niej i tak posłacie ją w drogę. ⁹Zwróćcie jednak uwagę na to: jeżeli skieruje się ona do swego kraju, to jest do Bet-Szemesz, wiedzcie, że to On sprowadził na nas nieszczęście, a jeśli nie, to będziemy wiedzieli, że nie Jego ręka nas dotknęła, a to, co się stało, było przypadkiem. ¹⁰Ludzie uczynili w ten sposób: wzięli dwie mleczone krowy i zaprzęgli je do wozu. Cielęta od nich zatrzymali w oborze. ¹¹Arkę Pańską umieścili na wozie, a także skrzynkę ze złotymi myszami i z podobiznami swoich guzów. ¹²Krowy poszły prostą drogą w kierunku Bet-Szemesz, a idąc tą samą drogą i rycząc, nie zbaczaly ani w prawo, ani w lewo. Filistynscy władcy zaś szli za nimi aż do granic Bet-Szemesz. ¹³W Bet-Szemesz na równinie odbywały się żniwa pszeniczne. Podniósłszy oczy, żniwiarze dostrzegli arkę i uradowali się jej widokiem. ¹⁴Wóz dotarł na pole Jozuego z Bet-Szemesz i tam się zatrzymał. Leżał tam wielki kamień. Wóz drewniany porąbano, a krowy złożono Panu na ofiarę całopalną. ¹⁵Lewicy zdjęli z wozu Arkę Pańską i znajdującą się razem z nią skrzynkę, w której ułożone były złote przedmioty: ułożyli je na wielkim kamieniu. Ludzie z Bet-Szemesz dokonali całopalenia i złożyli Panu w tym dniu krwawe ofiary. ¹⁶Pięciu władców filistyńskich, zobaczywszy to wszystko, jeszcze tego samego dnia powróciło do Ekronu. ¹⁷Guzy złożone przez Filistynów, jako dar pokutny dla Pana, są następujące: jeden za Aszdods, jeden za Gazę, jeden za Aszkelon, jeden za Gat, jeden za Ekron. ¹⁸Prócz tego były złote myszy według liczby miejscowości filistyńskich podlegających pięciu władcom, tak z miast warownych, jak i z miejscowości otwartych. Świadectwem na to [wszystko] jest wielki kamień, na którym postawiono Arkę Pańską. Istnieje on aż do dnia dzisiejszego na polu Jozuego z Bet-Szemesz. ¹⁹I zabił [Pan] ludzi z Bet-Szemesz, bo spoglądali na Arkę Pańską. Spośród ludu zabił siedemdziesięciu mężów. Lud zasmucił się, ponieważ Pan dotknął ich wielką plagą. ²⁰Mówili więc mieszkańcy Bet-Szemesz: Któż zdoła stanąć przed obliczem Pana, przed tym Bogiem świętym? Do kogo uda się On od nas? ²¹Wysłali więc posłów do Kiriat-Jearim z zawiadomieniem: Filistyni oddali Arkę Pańską. Przybywajcie i weźcie ją do siebie.

¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. ¹³Ileokroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. ¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapałem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. ¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzała króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopałeni i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów.

1Krl 8

¹Wtedy też Salomon zwołał starszyznę Izraela, wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, aby zgromadzili się przy królu Salomonie w Jerozolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu. ²Zebrałi się więc u króla Salomona wszyscy Izraelici w miesiącu Etanim, na Święto [Namiotów] przypadające w siódmym miesiącu. ³Kiedy przyszła cała starszyzna Izraela, kapłani wzięli arkę ⁴i przenieśli Arkę Pańską, Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w namiocie. Przenieśli je kapłani oraz lewici. ⁵A król Salomon i cała społeczność Izraela, zgromadzona przy nim, przed arką składali wraz z nim na ofiarę owce i woły, których nie rachowano i nie obliczano z powodu wielkiej ich liczby. ⁶Następnie kapłani wprowadzili Arkę Przymierza Pańskiego na jej miejsce do sanktuarium świętyni, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów, ⁷gdyż cheruby miały tak rozpostarte skrzydła nad miejscem arki, że okrywały arkę i jej drążki z wierzchu. ⁸Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem. ¹⁷Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela. ¹⁸Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twojego serca. ¹⁹Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia. ²⁰Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpił po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. ²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. ²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca, ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. ²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzyмай słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosí przed Tobie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanosí Twój sługa na tym miejscu. ³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć

modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³²wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. ³³Kiedy Twój lud spotka kłeska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, ³⁴wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom. ³⁵Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i słać Twe imię oraz odwrócić się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, ³⁶wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i zesłesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo. ³⁷Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szaradza lub lizski, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakkolwiek by była kłeska lub jakkolwiek choroba – ³⁸wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty kłeską wyciągnie ręce ku tej świątyni, ³⁹Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. ⁴⁰Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ⁴¹Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię – ⁴²bo będzie słycał o Twoim wielkim imieniu i o Twojej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, ⁴³Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąć się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. ⁴⁴Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁵wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁴⁶Jeśliby grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej, ⁴⁷oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy; ⁴⁸jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrógów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁹to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁵⁰Przebac łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się [nad nimi]. ⁵¹Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, ze środka tego pieca do wytopu żelaza. ⁵²Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie. ⁵³Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu. ⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błaganie, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie kłęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków. ⁵⁹Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. ⁶⁰Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma. ⁶¹Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym. ⁶²Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem. ⁶³Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu. ⁶⁴Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzictwa przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych. ⁶⁵Wtedy Salo-

mon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chatat aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni. ⁶⁶Dnia zaś ósmego odprawił lud, który błogosławiąc królowi, rozszedł się do swoich namiotów radosny i z wdzięcznym sercem za te wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wysławił swemu słudze, Dawidowi, oraz swemu ludowi, Izraelowi.

2Sm 7

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan pokroił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkalem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? ¹⁹Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie, Boże, bo dałeś zapowiedź tycząca domu sługi swego na daleką przyszłość. I to jest prawo człowieka, Panie, Boże. ²⁰Cóż więcej może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże. ²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustaliliś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. ²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś, ²⁶ażby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą. ²⁷Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą: ²⁸Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, ²⁹racz teraz pobłogosławić dom Twojego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twojego sługi będzie błogosławiony na wieki.

Wj 31,18

¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadcstwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Pwt 31,26-27

²⁴Gdy Mojżesz zakończył całkowicie pisanie tego Prawa w księdze, ²⁵rozkażał lewitom noszącym Arkę Przymierza Pańskiego: ²⁶Weźcie tę Księgę Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza Pana, Boga waszego, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. ²⁷Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowaliście względem Pana. Cóż dopiero po mojej śmierci! ²⁸Zbierzcie u mnie wszystkich starszych z waszych pokoleń i zwierzchników, abym powiedział do ich uszu te słowa i wezwał przeciw nim

niebo i ziemię na świadków. ²⁹Wiem, że po mojej śmierci na pewno w przyszłości sprzeniewierzycie się i odstąpicie od drogi, którą wam wskazałem. Dosięgnie was nieszczęście, gdy czynić będziecie to, co jest złe w oczach Pana, gniewając Go czynami rąk waszych.

Wj 25,22

²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagalni będą zwrócone twarze cherubów. ²¹Umieścisz przeblagalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadcstwo, które dam tobie. ²²Tam będą się spotykać z tobą i sponad przeblagalni i z pośrodku cherubów, które są ponad Arką Świadcstwa, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom. ²³Uczynisz też stół z drewna akacjowego; jego długość będzie wynosić dwa łokcie, jego szerokość – jeden łokieć, a jego wysokość – półtora łokcia. ²⁴Pokryjesz go czystym złotem i uczynisz dokoła wieniec złoty.

Lb 14

¹Wtedy całe zgromadzenie zaczęło wołać, podnosząc głos. I płakał lud owej nocy. ²Izraelici szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo tu na pustyni! ³Czemu nas Pan przywiódł do tego kraju, jeśli paść mamy od miecza, a nasze żony i dzieci mają się stać łupem nieprzyjaciół? Czyż nie lepiej nam będzie wrócić do Egiptu? ⁴Mówili więc jeden do drugiego: Wybierzmy sobie wodza i wracajmy z powrotem do Egiptu. ⁵Mojżesz i Aaron padli przed całym zgromadzeniem społeczności Izraelitów twarzą na ziemię. ⁶A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, którzy należeli do badających kraj, rozdarli szaty ⁷i mówili do całej społeczności Izraelitów: Kraj, który przeszliśmy celem zbadania go, jest wspaniałym krajem. ⁸Jeśli nam Pan sprzyja, to nas wprowadzi do tego kraju i da nam ten kraj, który prawdziwie opływa w mleko i miód. ⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłoniemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przecież Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałałem? ¹²Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą pośród nich, ¹⁴i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywasz pośród tego narodu i bywasz widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym. ¹⁵Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszają, powiedzą o Tobie: ¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Opuuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Zaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie. ²⁵Amalekici i Kananejczycy mieszkają w dolinie. Jutro zawróćcie i pociągniecie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego. ²⁶Pan przemówił znów do Mojżesza i Aarona i rzekł: ²⁷Jak długo mam znosić to przewrotne zgromadzenie szemrzące przeciw Mnie? Słyszałem szemranie Izraelitów przeciw Mnie. ²⁸Powiedz im: Na moje życie – wyroczenia Pana – postąpię z wami według słów, które wypowiedzieliście przede Mną. ²⁹Trupy wasze zalegną tę pustynię. Wy wszyscy, którzy zostaliście spisani w wieku od dwudziestu lat wwyż, wy, którzy przeciwko Mnie szemraliście, ³⁰nie wejdziecie z pewnością do kraju, w którym uroczycie poprzysięgłem wam zamieszkanie, z pewnością nie wejdziecie – z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna. ³¹Wasze małe dzieci, o których mówiliście, że będą wydane na łup, one wejdą i poznają kraj, którym wy wzgardziliście. ³²Jeśli zaś chodzi o was, to trupy wasze legną na tej pustyni, ³³a synowie wasi będą się błakali na pustyni przez czterdzieści lat, dźwigając ciężar waszej niewierności, póki trupy wasze nie zniszczą na pustyni. ³⁴Poznaliście kraj w przeciągu czterdziestu dni; każdy dzień teraz zamieni się w rok i przez czterdzieści lat pokutować będziecie za winy, i poznać, co to znaczy, gdy Ja się oddalę. ³⁵Ja, Pan, powiedziałem! Zaprawdę, w ten sposób postąpię z tą złą zgrają, która się zebrała przeciw Mnie. Na tej pustyni zniszczą i tutaj pomrą. ³⁶Ludzie ci, których Mojżesz posłał na zbadanie kraju i którzy po powrocie pobudzili zgromadzenie do szemrania, podając fałszywe wiadomości

o kraju,³⁷ ci ludzie, którzy złośliwie podali fałszywe dane o kraju, pomarli nagłą śmiercią przed Panem.³⁸ Z owych ludzi, którzy badali kraj, pozostali przy życiu tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunego.³⁹ Mojżesz przekazał te słowa wszystkim Izraelitom. A lud bardzo się zasmucił.⁴⁰ Następnego ranka powstali bardzo wcześniej, wstąpili na szczyt góry i rzekli: Teraz jesteśmy gotowi wyruszyć do kraju, o którym mówił Pan; widzimy bowiem, żeśmy zawinili.⁴¹ Mojżesz im oświadczył: Czemu przekraczacie rozkaz Pana? To się wam nie uda!⁴² Nie idźcie, albowiem pośród was nie ma Pana: rozgromią was nieprzyjaciele wasi.⁴³ Amalekici bowiem i Kananejczycy wystąpią przeciw wam i polegacie od miecza. Albowiem odkąd odwróciście się, aby nie iść za Panem, Pan również nie jest z wami.⁴⁴ Oni mimo wszystko trwali uparcie przy swoim zamiarze, aby ruszyć ku szczytowi góry. Jednak Arka Przymierza Pana i Mojżesz nie opuścili swego miejsca pośród obozu.⁴⁵ Wtedy zesli Amalekici i Kananejczycy mieszkający na tej górze, pobili ich i rozproszyli aż do miejscowości Chorma.

Wj 33,7-11

⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeśli bym choć przez chwilę siedział pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą.⁶ Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb.⁷ Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem.⁸ Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu.⁹ Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem.¹⁰ Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu.¹¹ A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu.¹² Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie nauczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw.¹³ Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Wj 34,34

³²Potem przyszli także Izraelici, a on nakazał im wszystko, co Pan mu powiedział na górze Synaj.³³ Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz.³⁴ Ilekroć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wychodził, mówił Izraelitom to, co mu Pan rozkazał.³⁵ I wtedy to Izraelici mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

Lb 12,4-8

²Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał.³ Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi.⁴ I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy trzej do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy trzej, a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego.⁷ Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu.⁸ Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielał się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszem? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.

1Sm 3

¹Młody Samuel służył Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste.² Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział.³ A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza.⁴ Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: Oto jestem.⁵ Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu: Oto jestem: przecież mnie wołałeś. Heli odrzekł: Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać. Położył się zatem spać.⁶ Lecz Pan powtórzył wołanie: Samuele! Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Odrzekł mu: Nie wołałem cię, synu mój. Wróć i połóż się spać.⁷ Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione.⁸ I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: Samuele! Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie

wołałeś. Heli zrozumiał, że to Pan woła chłopca.⁹ Rzekł więc Heli do Samuela: Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu.¹⁰ Przybył Pan i stanąwszy, zawołał jak poprzednim razem: Samuele, Samuele! Samuel odpowiedział: Mów, bo sługa Twój słucha.¹¹ Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach.¹² W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówięm o jego domu, od początku do końca.¹³ Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił.¹⁴ Dlatego przysięgam domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową.¹⁵ Samuel leżał do rana, potem otworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu.¹⁶ Lecz Heli zawołał Samuela i rzekł: Samuele, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem.¹⁷ [Heli] powiedział: Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział.¹⁸ Samuel opowiedział więc wszystkie te słowa i nic przed nim nie przemilczał. A [Heli] rzekł: On jest Panem! Niech czyni, co uznaje za dobre.¹⁹ Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.²⁰ Cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański.²¹ I nadal Pan ukazywał się Samuelowi w Szilo, przez słowo Pańskie.

Pwt 31,10nn

⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drzyj!⁹ I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraela.¹⁰ I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów, ¹¹gdy cały Izrael się zgromadzi, by oglądać oblicze Pana, Boga twego, na miejscu, które On sobie wybierze, będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela.¹² Zbierz cały naród: mężczyzn, kobiety i dzieci, i przybyszów twoich, którzy są w twoich bramach, aby słuchając, uczyli się bać Pana, Boga waszego, i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa.¹³ Ich synowie, którzy Go jeszcze nie znają, będą słuchać i uczyć się bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, jak długo żyć będziecie w kraju, na przejęcie którego przechodzicie Jordan.¹⁴ Pan rzekł do Mojżesza: Oto zbliża się czas twojej śmierci. Zawołaj Jozuego i stawcie się w Namiocie Spotkania, abym dał mu swoje nakazy. Mojżesz poszedł z Jozuem i stawili się w Namiocie Spotkania.

Pwt 33,10

⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba.⁹ O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali.¹⁰ Niech nakazów Twoich uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiarę] doskonałą.¹¹ Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi.¹² Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach.

1Sm 1,9

⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła.⁸ I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego.¹⁰ Ona zaś smutna na duszy zanosiła do Pana modlitwy i płakała rzewnie.¹¹ Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzyś na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy.

2Sm 7,18

¹⁶Przedem Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.¹⁷ Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida.¹⁸ Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? ¹⁹Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie, Boże, bo dałeś zapowiedź dotyczącą domu sługi swego na daleką przyszłość. I to jest prawo człowieka, Panie, Boże.²⁰ Cóż więcej może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże.

1Krl 8,30

²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosí przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanosí Twój sługa na tym miejscu. ³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacź! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³²wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądz między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość.

2Krl 19,14

¹²Czy bogowie narodów, które moi przodkowie wyniszczyli, ocalili je? Gozan, Charan, Resef i Edanitów, którzy byli w Telsasar? ¹³Gdzie jest król Chamat i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy? ¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. ¹⁵I zanosíł Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁶Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego.

2Mch 2,4-8

²I tak prorok przykazał tym, których uprowadzono do niewoli. Dał im Prawo, aby nie zapomnieli przykazań Pana i aby nie zamąciły się ich myśli, kiedy będą widzieli wizerunki [bóstw] złote i srebrne, a wokoło nich ozdoby. ³Tymi i podobnymi słowami upomniął ich, aby nie dali usunąć Prawa ze swego serca. ⁴Było w tym piśmie [napisane], jak z Bożego polecenia prorok kazał nieść za sobą namiot i arkę, gdy wyszedł. Kiedy zaś wszedł na górę, na którą Mojżesz wstąpił i [z której] przyglądał się dziedzictwu Bożemu, ⁵przyszedszy tam znalazł Jeremiasz pomieszczenie w postaci pieczary. Umieścił tam namiot, arkę i ołtarz kadzenia, a wejście zarzucił kamieniami. ⁶Kilku z tych, którzy mu towarzyszyli, wróciło, aby zaznaczyć drogę, ale już nie mogli jej odnaleźć. ⁷Kiedy zaś Jeremiasz dowiedział się o tym, czyniąc im wymówki powiedział: Miejsce to pozostanie nieznanne, aż Bóg na powrót zgromadzi swój lud i okaże mu miłosierdzie. ⁸Wtedy to Pan ponownie pokaże to [wszystko] i będzie można widzieć chwałę Pańską i obłok, podobnie jak za Mojżesza można ją było widzieć i jak wtedy, gdy Salomon modlił się, aby miejsce zostało w uroczysty sposób poświęcone. ⁹Wyjaśniono również, jak on pełen mądrości złożył ofiarę przy poświęceniu i zakończeniu budowy świątyni. ¹⁰Podobnie jak Mojżesz modlił się do Pana, a spadł ogień z nieba i pochłonął to, co złożono w ofierze, tak również Salomon modlił się, a ogień, który spadł, strawił całopalne żertwy.

Prorockie

Lm 2,1

¹Alef Ach! Gniew Pana wtrącił w mrok Córę Syjonu, zrzucił z nieba na ziemię chwałę Izraela, na podnóże swych stóp nie wspomniął w dzień swego gniewu. ²Bet Zburzył Pan bez litości wszystkie siedziby Jakuba; wyrzucił w swej zapalczywości warownie Córy Judy, rzucił o ziemię, zbezczeszczył królestwo i moźnych. ³Gimel Złamał w przypływie gniewu wszelką moc Izraela, cofnął swoją prawicę od nieprzyjaciela; w Jakubie rozniecił pożar, co [wszystko] wokół trawi.

Am 1,2

¹Słowa Amosa, który był jednym spośród pasterzy z Tekoa: co widział w sprawie Izraela, za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. ²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jeruzalem wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmłócili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Zesłę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałac Ben-Hadada.

Iz 6

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który

wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a czy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Jr 3,16-17

¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Ez 9-11

¹Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliźcie się, strażnicy miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! ²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbezczeszcźcie również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. ¹⁰A więc także i moje oko nie

okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. ¹¹I oto ów mąż, odziany w lniąną szatę, z kałamarzem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś. **[10]** ¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lniąną szatę: Wejdz pomiędzy koła pod cherubami, a napelnij dłońe żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napelił dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napeliła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lniąną szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. ⁷Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłońe człowieka ubranego w lniąną szatę. Ten wziął go i wyszedł. ⁸Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej. ⁹I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu. ¹⁰Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim. ¹¹A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały. ¹²Ich całe ciała – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami. ¹³Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal. ¹⁴Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orla. ¹⁵A cheruby się podnosiły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar. ¹⁶Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. ¹⁷A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. ¹⁸A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. ¹⁹Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. ²⁰Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby. ²¹Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich. ²²Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie. **[11]** ¹Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniaza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasza, przywódców ludu. ²I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady. ³Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. ⁴Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. ⁶Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zaślaliście trupami. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porozkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka. ⁸Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga. ⁹Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. ¹⁰Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził. ¹²I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła. ¹³Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? ¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańcy Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. ¹⁶Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wyгнаłem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. ¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga. ²²Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry. ²³I odeszła chwała Pań-

ska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta. ²⁴A duch unosił mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem. ²⁵Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwoił widzieć.

Pozaewangeliczne

Ap 11,19

¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Kol 2,9

⁷zapusćcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczzcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napelnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zakinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

Rz 3,25

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popelnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

1J 2,2

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie zgrzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą prześlągalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

1J 4,10

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swego jako ofiarę prześlągalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴**A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.** ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²**A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.** ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

BABEL - BABILON

52	5	39	7	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 11,1-9	Ha 1,11	Ga 4,26	Mt 1,11
2	2Krl 24-25	Na 2,2-3,19	Ap 21	
3	2Krn 36,21	Jr 27,1-28,17	1P 5,13	
4	Kpł 25,10	Jr 25,15-29	Ap 17	
5	Jdt 1,1-12	Jr 50,23	Ap 18,4	
6		Jr 51,20nn	Ap 18,1-8	
7		Jr 21,3-7	Ap 18,9-19,10	
8		Jr 29,1-20		
9		Iz 19,24		
10		Iz 47,7-10		
11		Iz 10,7-14		
12		Jr 50,29-32		
13		Iz 14,13n		
14		Iz 47,12		
15		Iz 46,1		
16		Jr 51,44-52		
17		Za 5,5-11		
18		Iz 24,10		
19		Jr 25,11		
20		Jr 29,10		
21		Iz 61,2		
22		Iz 40,9		
23		Iz 52,7nn		
24		Iz 48,20		
25		Jr 50,8		
26		Iz 52,11		
27		Iz 21,1-10		
28		Jr 51,11n		
29		Iz 47		
30		Iz 13		
31		Jr 50,21-28		
32		Jr 51,27-43		
33		Iz 13,6..		
34		Jr 51,44-57		
35		Iz 41,1-5		
36		Iz 45,1-6		
37		Iz 24,7-18		
38		Iz 25,1-5		
39		Dn 2-4		

Ps 137; Ps 87,4; Ps 126,1n;

Historyczne

Rdz 11,1-9

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

2Krl 24-25

¹Za jego dni Nabuchodonozor, król babiloński, ruszył na wojnę. Jojakim był mu poddany przez trzy lata, potem na nowo zbuntował się przeciwko niemu. ²Wtedy Pan wysłał przeciw niemu oddziały Chaldejczyków, oddziały Aramejczyków, oddziały Moabitów, oddziały Ammonitów – wysłał ich przeciw Judzie, aby go zniszczyć zgodnie ze słowem, które Pan wypowiedział przez sługi swoje, proroków. ³Jedynie z rozkazu Pana przyszło to na Judę po to, by go odrzucić od oblicza Jego skutkiem grzechów Manasses, odpowiednio do wszystkiego, co popełnił. ⁴A także skutkiem krwi niewinnej, którą wylał, topiąc Jerozolimę w niewinnej krwi, Pan już nie chciał przebaczyć. ⁵A czyż pozostałe dzieje Jojakima i wszystkich jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ⁶I spoczął Jojakim ze swymi przodkami, a syn jego, Jojakim, został w jego miejsce królem. ⁷Król egipski już odtąd nie wychodził ze swego kraju, ponieważ król babiloński podbił wszystko, co należało do króla egipskiego, od Potoku Egipskiego aż do rzeki Eufrat. ⁸W chwili objęcia rządów Jojakim miał osiemnaście lat, a panował w Jerozolimie trzy miesiące. Matka jego miała na imię Nechushta i była córką Elnatana z Jerozolimy. ⁹Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego ojciec. ¹⁰W owym czasie służył Nabuchodonozora, króla babilońskiego, wyruszyli przeciw Jerozolimie i oblegli miasto. ¹¹Nabuchodonozor, król babiloński, stanął pod miastem, podczas gdy służył jego oblegali je. ¹²Wtedy Jojakim, król judzki, wyszedł ku królowi babilońskiemu wraz ze swoją matką, swymi sługami, książętami i dworzanami. A król babiloński zabrał go w ósmym roku swego panowania. ¹³Zabrał stamtąd również wszystkie skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego. Połamał wszystkie przedmioty złote, które wykonał Salomon, król izraelski, dla świątyni Pańskiej – tak jak Pan przepowiedział. ¹⁴I uprowadził na wygnanie całą Jerozolimę, mianowicie wszystkich książąt i wszystkich dzielnych wojowników, dziesięć tysięcy wziętych do niewoli, oraz wszystkich kowali i ślusarzy. Pozostała jedynie najuboższa ludność kraju. ¹⁵Uprowadził też Jojakima do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzan i możnych kraju uprowadził z Jerozolimy do Babilonu. ¹⁶Wszystkich ludzi znacznych w liczbie siedmiu tysięcy, kowali i ślusarzy w liczbie tysiąca, wszystkich wojowników król babiloński uprowadził na wygnanie do Babilonu. ¹⁷W jego zaś miejsce król babiloński ustanowił królem jego stryja, Mattaniasza, zmieniając jego imię na Sedecjasz. ¹⁸W chwili objęcia rządów Sedecjasz miał dwadzieścia jeden lat, a panował jedenaście lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Chamutal i była córką Jeremiasza z Libny. ¹⁹Sedecjasz czynił to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak Jojakim. ²⁰Prawdziwie z powodu gniewu Pana stało się to z Jerozolimą i z Judą, iż odrzucił On ich od swego oblicza. Sedecjasz zaś zbuntował się przeciw królowi babilońskiemu. ²¹W dziewiątym roku jego panowania, dziesiątego miesiąca i dziesiątego dnia miesiąca wyruszył król babiloński, Nabuchodonozor, z całym swym wojskiem przeciw Jerozolimie, oblegał ją, budując dokoła niej wały oblężnicze. ²²Miasto było obleżone aż do jedenastego roku [panowania] króla Sedecjasza. ³[W czwartym zaś miesiącu], dziewiątego dnia miesiąca, kiedy głód srożył się w mieście i nie było już chleba dla ludności kraju, ⁴uczyniono wyłom w [murze] miasta. Wszyscy wojownicy uciekli z miasta nocą przez bramę między podwójnym murem powyżej ogrodów królewskich. Chaldejczycy zaś znajdowali się dokoła miasta. Wyszli więc drogą prowadzącą ku Arabie. ⁵Lecz wojsko chaldejskie ścigało króla i dopędziło go na stepie Jerycha, całe zaś jego wojsko opuściło go i poszło w rozsypek. ⁶Schwytali więc króla i zaprowadzili go do króla babilońskiego, do Ribla, i wydali na niego wyrok. ⁷Synów Sedecjasza zabito na jego oczach, a [król babiloński] kazał wylupić oczy Sedecjaszowi i zakuć go w podwójne kajdany z brązu. Potem uprowadził go do Babilonu. ⁸W piątym zaś miesiącu, siódmego dnia miesiąca – był to dziewiętnasty rok [panowania] króla babilońskiego, Nabuchodonozora – wkroczył do Jerozolimy Nebuzaradan, dowódca straży przyboecznej, sługa króla babilońskiego. ⁹Spalił świątynię Pańską, pałac królewski i wszystkie domy Jerozolimy – wszystkie wielkie domy spalił. ¹⁰Całe zaś wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przyboecznej, zburzyło mur dokoła Jerozolimy. ¹¹Resz-

tę zaś ludności, która pozostała w mieście, i zbiegów, którzy przeszli do króla babilońskiego, oraz pozostały tłum Nebuzaradan, dowódca straży przyboecznej, uprowadził na wygnanie. ¹²Lecz spośród ubogiej ludności kraju dowódca straży przyboecznej pozostawił niektórych do uprawy winnic i roli. ¹³Chaldejczycy połamali kolumny z brązu, które stały w świątyni Pańskiej, podstawy oraz morze z brązu w świątyni Pańskiej, a brąz z nich przenieśli do Babilonu. ¹⁴Zabrali również kotły, łopatki, nożyce do oczyszczania lamp, czasze i wszystkie przedmioty z brązu używane przy sprawowaniu kultu. ¹⁵Dowódca straży przyboecznej zabrał także popielnice i kropielnice, złote i srebrne. ¹⁶A brązu z dwóch kolumn, jednego morza i podstaw, które Salomon sprawił dla świątyni Pańskiej – z tych wszystkich przedmiotów – niepodobna było zważyć. ¹⁷Osiemnaście łokci wynosiła wysokość jednej kolumny, głowica jej była z brązu, a wysokość głowicy wynosiła pięć łokci. Dokoła głowicy była siatka z jabłkami granatu – wszystko z brązu. Druga kolumna miała takie same [jabłka granatu] nad siatką. ¹⁸Dowódca straży przyboecznej schwytał Serajasza, najwyższego kapłana, i Sefaniasza, kapłana zastępcę, oraz trzech stróżów progów. ¹⁹Z miasta zaś schwytał jednego dworzana, który był dowódcą wojskowym, pięciu ludzi spośród najbliższego otoczenia króla, których znaleziono w mieście, pisarza dowódcy wojska, sporządzającego spis ludności kraju, oraz sześćdziesięciu spośród prostej ludności kraju, przebywającej w mieście. ²⁰Nebuzaradan, dowódca straży przyboecznej, schwytał ich i zaprowadził do króla babilońskiego do Ribla. ²¹Król babiloński kazał ich stracić w Ribla, w kraju Chamat. Wówczas uprowadzono Judę na wygnanie daleko od własnego kraju. ²²A dla ludności, która pozostała w kraju Judy – którą zostawił Nabuchodonozor, król babiloński, wyznaczył na zarządcę Godoliasza, syna Achikama, syna Szafana. ²³Wszyscy dowódcy wojskowi i ich ludzie dowiedzieli się, że król babiloński wyznaczył na zarządcę Godoliasza, i przyszli do Godoliasza, do Mispa, mianowicie: Izmael, syn Netaniasza, Jochanan, syn Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta z Netofy, Jaazaniasz, syn Maakatyty – oni wraz ze swoimi ludźmi. ²⁴Wtedy Godoliasz złożył przysięgę im oraz ich ludziom i powiedział do nich: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom, mieszkajcie w kraju, służcie królowi babilońskiemu, a będzie się wam dobrze powodziło. ²⁵Lecz siódmego miesiąca przyszedł Izmael, syn Netaniasza, syna Eliszama, z rodu królewskiego, a z nim dziesięciu ludzi, i zabili Godoliasza oraz Judejczyków i Chaldejczyków, którzy byli z nim w Mispa. ²⁶Wówczas cały lud, od najmniejszego aż do największego, i dowódcy wojskowi powstali i wyruszyli do Egiptu, ponieważ bali się Chaldejczyków. ²⁷W trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu na wygnanie Jojakina, króla judzkiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego siódmego dnia miesiąca – Ewil-Merodak, król babiloński, w roku objęcia swej władzy ulaskawił Jojakina, króla judzkiego, i kazał wyprowadzić go z więzienia. ²⁸Rozmawiał z nim łaskawie i wyniósł jego tron ponad tron królów, którzy przebywali z nim w Babilonie. ²⁹Zdjął więc Jojakim swoje szaty więzienne i jadał zawsze u króla przez wszystkie dni swego życia. ³⁰Król babiloński zapewnił mu stałe utrzymanie, dzień po dniu, przez cały czas jego życia.

2Krn 36,21

¹⁹Spalili też [Chaldejczycy] świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. ²⁰Ocalałą spod miecza resztę [król] uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. ²¹I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat. ²²Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: ²³Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!

Kpł 25,10

⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. ⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmiecie w róg. W Dniu Przeblągania zadmiecie w róg w całej waszej ziemi. ¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieściecie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. ¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siał, nie będziecie żąc tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron, ¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urosnie na polu.

Jdt 1,1-12

¹Było to w dwunastym roku panowania Nabuchodonozora, który królował nad Asyrią w wielkim mieście Niniwie. W tym czasie Arfaksad królował nad Medami w Ekbatanie. ²Zbudował on wokoło Ekbatany mur z kamieni ciosowych, szerokich na trzy łokcie i długich na sześć łokci i uczynił wysokość muru na

siedemdziesiąt łokci, a szerokość jego na łokci pięćdziesiąt.³ A przy jej bramach wzniosł wieże na sto łokci wysokie, a szerokość ich u podstaw wynosiła sześćdziesiąt łokci.⁴ Same zaś bramy wznosiły się na wysokość siedemdziesięciu łokci, a szerokie były na czterdzieści łokci, tak aby mogły przechodzić jego wielkie siły wojskowe i defilować jego piechota.⁵ W tym czasie król Nabuchodonozor prowadził wojnę z królem Arfaksadem na wielkiej równinie, która leżała w okolicach Ragau.⁶ I wyruszyli przeciwko niemu wszyscy zamieszkujący okolice górskie, jak również wszyscy mieszkający nad Eufratem, Tygrysem i Hydaspem oraz na równinach podległych Ariochowi, królowi Elimajczyków. I zeszedł się na pole walki wiele narodów, potomków Cheleuda.⁷ Wtedy Nabuchodonozor, król Asyryjczyków, wysłał posłów do wszystkich mieszkańców Persji i do wszystkich mieszkańców na zachodzie, do mieszkańców Cylicji, Damaszk, Libanu i Antylibanu i do tych wszystkich, którzy mieszkali na wybrzeżu morza,⁸ do ludów na Karmelu i w Gileadzie, i w górnej Galilei, i na wielkiej równinie Ezdrelon.⁹ Także do wszystkich w Samarii i do jej miast i do zamieszkujących z drugiej strony Jordanu aż do Jeruzolimy, Batanei, Chelus i Kadesz, i po Rzekę Egipską, i Tafnes, i Ramses, i po całą ziemię Goszen,¹⁰ hen aż po Tanis i Memfis, i do wszystkich mieszkańców Egiptu daleko aż po granice Etiopii.¹¹ Lecz wszyscy mieszkańcy całej ziemi zlekceważyli odezwę Nabuchodonozora, króla Asyryjczyków, i nie stawili się do walki, ponieważ nie lękali się go. Uważali go za człowieka osamotnionego i dlatego odesłali posłów jego z niczym, nadto ich znieważając.¹² Wtedy Nabuchodonozor rozgniewał się bardzo na całą tę ziemię i przysiągł na swój tron i swoje królestwo, że się zemści na wszystkich krajach Cylicji, Damaszk i Syrii i mieczem je wyniszczy, a także wszystkich zamieszkujących ziemię Moabu, synów Ammona, i całą Judeę, i wszystkich w Egipcie hen daleko aż po kraje obu mórz.

Prorockie

Ha 1,11

⁹Wszyscy oni idą pełni żądz mordy, a ich spojżenia są jak wiatr pałacy; gromadzą jeńców niby ziarna piasku.¹⁰ Królowie są dla nich przedmiotem szyderstwa, a posmięskiem stają się władcy; twierdzą zaś wszystkie to dla nich igraszka, sypią szańce i biorą je szturmem.¹¹ Potem nabiera tchu i oddala się; przestępca jest ten, kto ubóstwia swą siłę.¹² Czyż to nie Ty, Boże mój, Świętości moja, jesteś od samych początków Panem? Nie pomrzemy! Na sąd go przeznaczyłeś, o Pani, Opoko moja, zachowałeś go, aby mu wymierzyć karę.¹³ Zbyt czyste oczy Twoje, by na zło patrzyły, a nieprawości pochwałać nie możesz. Czemu jednak spoglądasz na ludzi zdradliwych i milczysz, gdy bezbożny pożera uczciwszego od siebie?

Na 2,2-3,19

²Bo przywraca Pan świętność Jakuba, jak i świętność Izraela, ponieważ łupieżcy ich spłądowali i wyniszczyli ich latorośle.³ Tarcze jego bohaterów lśnią czerwienią, wojownicy w szkarłat ubrani; ogniem stali iskrzą się wozy w dniu jego przygotowania; a włócznie ich się poruszają.⁴ Na gościńcach szaleją rydwany, przewracając się na błoniach; wyglądają jak pochodnie, przejeżdżają jak błyskawice.⁵ Zwołuje on swoich wojowników; potknęli się w swoim pochodzie: śpieszą do jej murów, lecz przygotowano już dach obłężniczy.⁶ Rozwarły się bramy od strony rzeki i pałac się zachwiał [w posadach].⁷ Piękność została obnażona, usunięta, jej służebnice lamentują jak kwilące gołębice i biją się w piersi.⁸ I stała się Niniwa jak zbiorowisko wód, wody jej się rozplywają. Zatrzymajcie się, zatrzymajcie! Lecz nikt się nie odwraca.⁹ Grabcie srebro, grabcie złoto!, bo nie ma końca ten dobytek, nadmiar wszelkich kosztowności.¹⁰ Grabież, plądrowanie, pustoszenie; i serce omdlewające, i chwiejące się kolana, i skurcz we wszystkich biodrach; a twarze wszystkich poczerwieniały.¹¹ Gdzież [teraz] jaskinia lwów i owo żerowisko lwiatka, gdzie chodził lew, lwica i szczenię lwie, a nikt [ich] nie trwożył.¹² Lew dosyć rozszarpał [ofiar] dla swoich szczeniąt i nadusił dla swoich lwic, i wypełnił zdobyczą swe nory, a legowiska swoje grabieżą.¹³ Oto Ja przeciw tobie! – wyrocznia Pana Zastępów – i puszczę z dymem twe rydwany, a lwiatka twoje miecz wytepi, i wykorzenię z ziemi twój łup, i nie będzie więcej słyhać głosu twoich posłów. **[3]** ¹Biada miastu krwawemu! Całe kłamliwe i grabieży pełne, a nie ustaje rabunek.² Trzask biczów i turkot kół, i konie galopujące, i szybko jadące rydwany.³ Jeźdźcy szturmujący, i połysk mieczy, i lśnienie oszczepów. I mnóstwo poległych, i moc trupów, i martwych ciał bez liku, tak że o zwłoki ich się potykają.⁴ Skutkiem mnogich czynów nierządnych ladczynek pełnej wdzięku, zręcznej czarownicy, która uwodziła narody czyniami nierządnymi, a plemiona swoimi czarami:⁵ Oto Ja przeciw tobie! – wyrocznia Pana Zastępów – i podniosę twe szaty na oblicze twoje, i ukażę narodom twą nagość, a królestwom – twą sromotę.⁶ I rzucę na ciebie obrzydliwości, i zelżę ciebie, i uczynię z ciebie widowisko.⁷ I każdy, kto cię ujrzy, oddali się od ciebie, i zawoła: Spustoszona Niniwa! Któż ulituje się nad nią? Gdzie mam szukać pocieszycieli dla ciebie?⁸ Czyż lepsza niż No-Amon, które się rozsiało między rzekami – wody dokoła niego – a wałem jego było morze i wody jego murem.⁹ Kusz był jego siłą i Egipt; i nie miało ono granic. Put i Libijczycy nieśli ci pomoc.

¹⁰Lecz i ono w niewolę poszło – na wygnanie; nawet niemowlęta jego roztrzaskiwano na rogach wszystkich ulic; o jego zaś najznakomitszych rzucano losy i wszystkich jego dostojników zakuto w kajdany.¹¹ Także i ty upojona będziesz i zamroczona; również ty będziesz szukała ochrony przed wrogiem.¹² Wszystkie warownie twoje – to figowce z wczesnymi owocami; gdy się je potrząsnie, wpadną do ust spożywającego.¹³ Oto twoje wojsko – kobiety; nieprzyjaciółom twoim staną otworem bramy twojego kraju; ogień strawi twoje zawory.¹⁴ Naczep wody na czas twojego oblężenia. Umocnij twoje szańce. Wejźdź w błoto i ugniataj glinę; chwyć mocno formę do cegieł.¹⁵ Tam pochłonie cię ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jak sarańcza; rozmnoż się jak chrząszcz, rozmnoż się jak konik polny.¹⁶ Namnożyłaś swoich kupców więcej niż gwiazd na niebie; sarańcza wykluje się z przodu i uleci.¹⁷ Stróżę twoi jak sarańcza, a twoi urzędnicy jak mnóstwo koników polnych, które osiadają na murach w czasie zimna; wschodzi słońce, a odlatują, i nie wiadomo, gdzie ich miejsce.¹⁸ Drzemią pasterze twoi, królu asyryjski; zasnęli twoi mocarze – lud twój rozproszył się po górach, i nie ma nikogo, kto by [go] zgromadził.¹⁹ Nie ma lekarstwa na twoją klęskę, nieuleczalna jest twoja rana. Wszyscy, którzy usłyszeli wieść o tobie, w dlonie klaskać będą nad tobą: bo na kogóż nie przechodziła wciąż twoja niegodziwość?

Jr 27,1-28,17

¹Na początku panowania Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowa:² Tak powiedział Pan do mnie: Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję!³ Następnie wyślij [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jeruzolimy do Sedecjasza, króla judzkiego.⁴ Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom:⁵ Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne.⁶ Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaje mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły.⁷ Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie.⁸ Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.⁹ Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego.¹⁰ Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli.¹¹ Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spoczywać w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał.¹² Do Sedecjasza, króla judzkiego, powiedziałem, zgodnie z tymi wszystkimi słowami: Poddajcie swe karki pod jarzmo króla babilońskiego, służcie jemu i jego narodowi, a będziecie żyć.¹³ Dlaczego chcecie umrzeć, ty wraz ze swym narodem, od miecza, głodu i zarazy, jak to przepowiedział Pan o narodzie, który nie chciałby służyć królowi babilońskiemu?¹⁴ Nie słuchajcie też słów proroków mówiących do was: Nie będziecie służyć królowi babilońskiemu. Prorokują wam bowiem kłamstwo.¹⁵ Nie posłałem ich – wyrocznia Pana – a prorokują kłamliwie w moje imię, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli wy i przepowiadający wam prorocy.¹⁶ Do kapłanów zaś i do tego ludu powiedziałem, co następuje: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów waszych proroków, przepowiadających wam: Oto naczynia domu Pańskiego wrócą z Babilonu, teraz natychmiast. Prorokują wam bowiem kłamstwo.¹⁷ Nie słuchajcie ich, bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będziecie żyć. Dlaczego to miasto ma się obrócić w gruzy?¹⁸ Gdyby byli oni naprawdę prorokami i mieli słowo Pańskie, wstawiliby się u Pana Zastępów, by naczynia, które pozostały w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jeruzolimie, nie powędrowały do Babilonu.¹⁹ Tak bowiem mówi Pan Zastępów o kolumnach, o morzu, o podstawach oraz o reszcie naczyni, co pozostały w tym mieście,²⁰ których nie zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, gdy uprowadzał z Jeruzolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, wraz ze wszystkimi wybitnymi mężczyznami Judei i Jeruzolimy.²¹ Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, o naczyniach pozostałych w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jeruzolimie:²² Zostaną przeniesione do Babilonu i tam pozostaną aż do dnia, w którym się o nie zatroszczę – wyrocznia Pana. Wtedy je sprowadzę i przywrócę temu miejscu. **[28]** ¹W czwartym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiasz, syn Azzura, prorok z Gibeonu, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu:² Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla babilońskiego.³ W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu.⁴ Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce – wyrocznia Pana – skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego.⁵ Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiasza wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim.⁶ Prorok Jeremiasz powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni!

Niech Pan słowa, które prorokowałeś, wypełni, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego oraz wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. ⁷Posłuchaj jednak tego słowa, które wygłaszam do twoich uszu i do uszu całego ludu. ⁸Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. ⁹Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia proroka. ¹⁰Wtedy prorok Chananiasz wziął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i polamał je. ¹¹I powiedział Chananiasz wobec całego ludu: Tak mówi Pan: Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, na karku wszystkich narodów w ciągu dwóch lat. I odszedł prorok Jeremiasz swoją drogą. ¹²Po połamaniu jarzma, [zdjętego] z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiasz, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ¹³Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi Pan: Polamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. ¹⁴Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także dzikie zwierzęta mu poddają. ¹⁵I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiusza: Słuchaj, Chananiasz! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. ¹⁷Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Jr 25,15-29

¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. ¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który pošle między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: ¹⁸Jeruzolimę, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowia, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj; ¹⁹faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród; ²⁰wszystkie różnorodne narody i wszystkich królów ziemi Us, wszystkich królów ziemi filistyńskiej, Aszkelon, Gazę, Ekron i to, co pozostało z Aszdodu; ²¹Edom, Moab i synów Ammona, ²²wszystkich królów Tyru i wszystkich królów Sydonu oraz wszystkich królów zamorskich wysp; ²³Dedan, Tema, Buz i wszystkich, którzy podcinają włosy na skroniach; ²⁴wszystkich królów Arabii i wszystkich królów rozmaitych ludów mieszkających na pustyni; ²⁵wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii; ²⁶wszystkich królów północy, bliskich i dalekich, jednych po drugich; wszystkie królestwa, jakie są na powierzchni ziemi: król zaś Szeszak będzie pił po nich. ²⁷Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijajcie się; wymiotujcie i padajcie, nie mogąc powstać przed mieczem, który pošle między was. ²⁸Jeżeli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kubka z twej ręki, by pić, powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie wypić! ²⁹Bo oto od miasta, nad którym wyzano moje imienia, rozpocznym karę, a wy mielbyście pozostać nie ukarani? Nie udzielcie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia Pana Zastępów.

Jr 50,23

²¹Wyrusz przeciw ziemi Meratajimi przeciw mieszkańcom Pekod! Zniszcz i wytęp – wyrocznia Pana. Uczyni wszystko, jak ci rozkazałem. ²²Wrzawa wojenna w kraju i wielka klęska. ²³Jakże jest pobity i złamany młot całej ziemi! Jak stał się pustynią Babilon wśród narodów! ²⁴Zastawili na ciebie sidła i zostałeś w nie schwytany, Babilonie: ty zaś nie zauważyłeś tego. Znalaziono cię i pochwycono, bo wypowiedziałeś wojnę Panu. ²⁵Pan stworzył swoją zbrojownię i wydobyl narzędzia swego gniewu; dzieła musi dokonać Pan, Bóg Zastępów, w kraju chaldejskim.

Jr 51,20nn

¹⁸Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁹Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. Wszechświat bowiem On ukształtował. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa, Pan Zastępów Jego imię. ²⁰Byłeś dla mnie młotem – narzędziem wojny. Miałem tobie narody, burzyłem tobie królestwa. ²¹Miałem tobie konia i jeźdźca, miałem tobie wóz i jego woźnicę. ²²Miałem tobie męża i kobietę, miałem tobie starca i dziecko, miałem tobie młodzieńca i dziewczę. ²³Miałem tobie pasterza i jego trzodę, miałem tobie rolnika i jego zaprzęg, miałem tobie rządców i kierowników. ²⁴Odpłacę Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldei za wszystko zło wyrządzone Syjonowi na waszych oczach – wyrocznia Pana.

Jr 21,3-7

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, by mu

powiedzieli: ²Poradz się Pana w naszym imieniu, bo Nabuchodonozor, król babiloński, wypowiedział nam wojnę. Może Pan znowu znacznie czynić na korzyść naszą dziwne rzeczy, tak że tamten odstąpi od nas. ³Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedźcie Sedecjaszowi: ⁴Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwrócę sprzęt wojenny, który macie w rękach, a którym walczyacie z królem babilońskim i Chaldeczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadzę ich w środku tego miasta. ⁵Ja sam będę walczył przeciw wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem pełnym zapalczowości i z wielką zawziętością. ⁶I uderzę mieszkańców tego miasta, ludzi i zwierzęta; umrą na skutek wielkiej zarazy. ⁷Następnie zaś – wyrocznia Pana – wydam Sedecjasza, króla judzkiego, jego sługi i lud, który ocaleje w tym mieście od zarazy, od miecza i od głodu, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zabije on ich mieczem, nie będzie ich żałował, nie będzie miał litości ani miłosierdzia. ⁸Do tego narodu zaś powiedz: Tak mówi Pan: Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci. ⁹Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, z głodu i wskutek zarazy. Kto zaś wyjdzie, by się oddać w niewolę oblegającym was Chaldeczykom, będzie żył i otrzyma jako zdobycz własne życie.

Jr 29,1-20

¹Taka jest treść listu, który prorok Jeremiasz posłał z Jeruzolimy do pozostałych starszych na wygnaniu, do kapłanów, do proroków i do całego ludu, który Nabuchodonozor uprowadził z Jeruzolimy na wygnanie do Babilonii ²po wyjściu z Jeruzolimy króla Jechoniasza, królowej, dworzan, przywódców judzkich i jerozolimskich, kowali i ślusarzy. ³[Posłał go] przez Eleazara, syna Szafana, i przez Gemariasza, syna Chilkiasza, których wysłał Sedecjasz, król judzki, do Nabuchodonozora, króla babilońskiego, do Babilonu. Brzmiał on tak: ⁴Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich uprowadzonych na wygnanie, których pozwoliłem uprowadzić z Jeruzolimy do Babilonu: ⁵Budujcie domy i mieszkaćcie w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce! ⁶Bierzcie sobie żony i rodzcie synów i córki! Wybierajcie żony dla waszych synów i dawajcie mężów córkom waszym, by rodziły synów i córki; pomnażajcie się tam, a niech was nie ubywa! ⁷Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem na wygnanie. Módlcie się do Pana za niego, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność. ⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie. ⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. ¹⁴Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem – wyrocznia Pana – i przyprowadzę was do miejsca, skąd was uprowadziłem na wygnanie. ¹⁵Mówicie wprowadźcie: Pan wzbudził nam proroków w Babilonie. ¹⁶Dobrze! Tak bowiem mówi Pan do króla zasiadającego na tronie Dawida i do całego ludu mieszkającego w tym mieście, do wszystkich braci, którzy nie poszli na wygnanie; ¹⁷tak mówi Pan Zastępów: Oto pošle między nich miecz, głód i zaraza; postąpię z nimi tak jak z zepsutymi figami, które są tak niedobre, że się nie nadają do jedzenia. ¹⁸Będę ich ścigał mieczem, głodem, zarazą; uczynię ich przedmiotem zgrozy dla wszystkich królestw ziemi, kłątwa, postrachem, pośmiewiskiem i urągawiskiem dla wszystkich narodów, wśród których ich rozproszyłem, ¹⁹za to, że nie słuchali moich słów – wyrocznia Pana – chociaż posyłałem im swoje sługi, proroków, nieustannie, a oni nie chcieli słuchać – wyrocznia Pana. ²⁰Słuchajcie więc słowa Pańskiego, wszyscy uprowadzeni do niewoli, których wypędziłem z Jeruzolimy do Babilonu.

Iz 19,24

²²Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przecież ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy. ²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii. ²⁴W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. ²⁵Pan Zastępów pobłogosławi mu, mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo.

Iz 47,7-10

⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córko Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki

będę zawsze władczyńią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach?

Iz 10,7-14

⁷Lecz ona nie tak będzie mniemała i serce jej nie tak będzie rozumiało, bo w jej umyśle plan zniszczenia i wycięcia w pień narodów bez liku. ⁸Albowiem powie: Czyż moi dowódcy nie równają się królom? ⁹Czyż Kalno nie jest podobne do Karkemisz? Czyż nie jest Chamat podobne do Arpad albo Samaria podobna do Damaszku? ¹⁰Jak moja ręka dosięgła królestw bożków, których posągi liczniejsze były niż w Jeruzalem i w Samarii, ¹¹jak uczyniłam Samarii i jej bożkom, czyż nie tak samo uczynię Jeruzolimie i jej posągom? ¹²Gdy Pan dokona całego dzieła swego na górze Syjon i w Jeruzolimie, ukarze owoc pysznego serca króla Asyrii i bezczelność jego wyniosłych oczu. ¹³Powiedział bowiem: Działalem siłą mej ręki i własnym sprytem, bo jestem rozumny. Przesunąłem granice narodów i rozgraбіłem ich skarby, a mieszkańców powaliłem, jak mocarz. ¹⁴Ręka moja odkryła jakby gniazdo bogactwa narodów. A jak zbierają porzucone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię; i nie było nikogo, kto by zatrzepotał skrzydłem, nikt nie otworzył dzioba, nikt nie pisał.

Jr 50,29-32

²⁷Wybijcie wszystkie jego ciele, niech idą na rzeź! Biada im, nadszedł bowiem ich dzień, czas ich kary. ²⁸Uwaga! Uchodźcy i niedobitki z ziemi babilońskiej ogłaszają na Syjonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę za Jego świątynię. ²⁹Zwołajcie łuczników przeciw Babilonowi! Wy wszyscy, co napinacie łuki, rozbijcie obóz dokoła niego, by nie miał możliwości ucieczki. Odpłaćcie mu stosownie do jego postępów; wszystko, co on czynił, uczynicie i jemu! Albowiem był zuchwały wobec Pana, wobec Świętego Izraela. ³⁰Dlatego padną jego młodzieńcy na jego placach, a tego dnia zginą wszyscy jego wojownicy – wyrocznia Pana. ³¹Oto się zwracam ku tobie, zuchwalcze – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – nadszedł bowiem twój dzień, czas kary na ciebie. ³²Potknie się zuchwalec i upadnie, nie będzie miał go kto podnieść. Podłożę ogień pod jego miasta, tak że pochłonie całą jego okolicę. ³³Tak mówi Pan Zastępów: Synowie Izraela cierpią ucisk, a wraz z nimi synowie Judy. Wszyscy, co ich uprowadzili w niewolę, zatrzymują ich, nie pozwalając im odejść. ³⁴Lecz ich Wybawiciel jest pełen mocy, Jego imię: Pan Zastępów, skutecznie będzie bronił ich sprawy. By zapewnić spokój ziemi, wprowadzi zamieszanie wśród mieszkańców Babilonu.

Iz 14,13n

¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebios. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani! ¹⁶Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsał ziemię, który obalał królestwa,

Iz 47,12

¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawią, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć.

Iz 46,1

¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat.

Jr 51,44-52

⁴⁴Ukarzę Bela w Babilonie, wyrwę mu z paszczy, cokolwiek pochłonał. Narody nie będą napływać doń więcej, mur Babilonu musi upaść. ⁴⁵Wyjźdź, mój narodzie, spośród niego! Każdy niech ratuje swe życie przed żarem gniewu Pana! ⁴⁶Nie upadajcie na duchu ani się lękajcie wieści roznoszonej po kraju. Jednego roku obiega ta wieść, po niej następnego roku wieść druga. Tymczasem w kraju gwałt panuje, władca zwraca się przeciw władcy. ⁴⁷Dlatego oto nadchodzą dni, kiedy ukarzę bożki Babilonu. Cały jego kraj okryje hańba, a wszyscy jego zabici będą leżeli pośrodku niego. ⁴⁸Wykrzykną radośnie nad Babilonem niebo i ziemia, i wszystko, co jest w nich. Z północy bowiem ciągną przeciw niemu niszczyciele – wyrocznia Pana. ⁴⁹Również Babilon musi upaść za poległych Izraela, tak jak padli za Babilon polegli z całego kraju. ⁵⁰W drogę, którzy ocaleliście od miecza, nie zatrzymujcie się! Choć oddaleni, wspominajcie Pana, a Jeruzolima niech będzie w waszej pamięci! ⁵¹Zawstydzeni jesteście, bo usłyszeliśmy zniechęć, hańba okryła nasze oblicza, bo weszli obcy do świątyni przybytków domu Pańskiego. ⁵²Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy ukarzę jego bożki, a w całym kraju będą jęczeć ranni.

Za 5,5-11

⁵Potem ukazał się anioł, który mówił do mnie, i rzekł: Podnieś oczy i popatrz na zbliżający się przedmiot. ⁶Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliża się dzban. I dodał: To jest ich nieprawość na całej ziemi. ⁷Potem podniosła się ołowiana pokrywa i zobaczyłem siedzącą we wnętrzu dzbana kobietę. ⁸I rzekł: To jest bezbożność, i zepchnął ją z powrotem do wnętrza dzbana, a otwór zakrył ołowianą płytą. ⁹Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto ujrzałem dwie kobiety. Zbliżały się na skrzydłach, podobnych do skrzydeł bocianich, rozpostartych na wietrze i poniosły dzban wysoko, między niebem a ziemią. ¹⁰Zwróciłem się do anioła, który do mnie mówił, zapytaniem: Dokąd one niosą ten dzban? ¹¹Odpowiedział: Do kraju Szinear, by tam zbudować dla niego dom. Tam złożą dzban na wyznaczonej dla niego podstawie.

Iz 24,10

⁸Ustała wesołość bębenków, ucichła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr. ⁹Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzkniej pijakom. ¹⁰Zburzone jest miasto chaosu, dom każdy zamknięty od wejścia. ¹¹Na ulicach narzekanie na brak wina. Znikła wszelka radość, wesele uszło z ziemi. ¹²Tylko pustka została w mieście i brama rozbita w kawałki.

Jr 25,11

⁹Oto poślę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnią na nich klątwę, uczynią z nich przedmiot zgromy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnie] światło lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt. ¹²A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyrocznia Pana – ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowie. ¹³Wypełnią na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom.

Jr 29,10

⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie. ⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyslną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham.

Iz 61,2

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Iz 40,9

⁷Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdną kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

Iz 52,7nn

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie!

Iz 48,20

¹⁸O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarenka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychoďte z Babilonu, uciekajcie z Chaldee! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i gości! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan.

Jr 50,8

⁶Naród mój był trzodą zbłąkaną, ich pasterze zaprowadzili ją na górskie manowce; chodzili z góry na pagórek, zapomnieli o swojej owczarni. ⁷Każdy, kto ich spotkał, pożerał ich. Nieprzyjaciele ich mówili: „Nie popełniamy występku, bo zgrzeszyli przeciw Panu, pastwisku sprawiedliwości, nadziei ich przodków, Panu”. ⁸Uciekajcie z Babilonu, uchodźcie z ziemi chaldejskiej, bądźcie jak barany na czele stada! ⁹Oto bowiem wzbudzę i sprowadzę przeciw Babilonowi gromadę wielkich narodów; z ziemi północnej wystąpią zbrojnie przeciw niemu, stamtąd go zdobędą. Strzały ich są podobne do strzał wprawnego łucznika: żadna z nich nie wraca bez skutku. ¹⁰Chaldea zostanie wydana na grabież, nasycą się wszyscy, co ją złupią – wyrocznia Pana.

Iz 52,11

⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie.

Iz 21,1-10

¹Wyrok na pustynię nadmorską. Jak huragany przelatujące nad Negebem, tak on przychodzi z pustyni, z okolicy strasznej. ²Widzenie przytłaczające zostało mi objawione: Rozbójnik rabuje, niszczyciel niszczy. Elamie, wychodź! Medio, oblegaj! Wszystkim jękom kres położę. ³Dlatego dreszcz przeniknął me biodra, chwyciły mnie skurcze bolesne jak bóle rodzącej; zbyt jestem udręczony, by słyszeć, nazbyt przerażony, aby widzieć. ⁴Serce moje w obłędzie, przejęła mnie groza; zmrok przeze mnie upragniony zmienił mi się w postrach. ⁵Zastawiają stół, nakrywają obrusem, jedzą, piją. Wstańcie, książęta! Namaśćcie tarcze! ⁶Bo tak powiedział do mnie Pan: Idź, postaw wartownika, iżby doniósł, co zobaczy. ⁷Gdy ujrzysz poczet jazdy, jeźdźców na koniach parami, jeźdźców na osłach, jeźdźców na wielbłądach, niech patrzy z uwagą, z wielką uwagą! ⁸I zawołał strażnik: Na wieży strażniczej, o Panie, stoję cały dzień, na moim stanowisku co noc jestem na nogach. ⁹A oto przybywają jeźdźcy, jeźdźcy na koniach parami. Odezwał się jeden i rzekł: Upadł Babilon, upadł, i wszystkie posągi jego bożków strzaskane leżą na ziemi! ¹⁰O mój ty [ludu] wymłócony i wytłuczony na klepisku! Co usłyszałem od Pana Zastępów, Boga Izraela, to ci oznajmiłem.

Jr 51,11n

⁹Staraliśmy się Babilon uzdrowić, lecz się nie dał wyleczyć. Porzućmy go! Niech każdy idzie do swej ziemi! Albowiem sąd nad nim dosięga nieba i aż pod obłoki się wznosi. ¹⁰Ukazał Pan naszą sprawiedliwość. Chodźmy, głóśmy na Syjonie dzieło Pana, Boga naszego! ¹¹Ostrzcie strzały, przygotujcie tarcze! Pan budzi ducha króla Medii, bo jego zamiarem – zniszczenie Babilonu; jest to pomsta Pana, pomsta za Jego świątynię. ¹²Podnieście znak przeciw murom Babilonu, wzmocnijcie straż! Postawcie posterunki, przygotujcie zasadzki! Jak bowiem postanowił Pan, tak wprowadza w czyn to, co ogłosił przeciw mieszkańcom Babilonu. ¹³Ty, co mieszkasz nad wielkimi wodami, wielkie skarby posiadasz: nadszedł twój kres, dopełniła się twa miara. ¹⁴Pan Zastępów przysiągł na swe imię: Nieuchronnie napelnię ciebie ludźmi jak szarańczą, i podniosą nad tobą okrzyk wojenny.

Iz 47

¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwycź żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twą zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twą odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemność, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciężyło ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się postrzeżesz. ¹²Trwaj przy swoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawią, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Iz 13

¹Wyrok na Babilon, który ujrzał Izajasz, syn Amosa. ²Na łysej górze zatknięcie znak, podnieście okrzyk wojenny; dajcie znak ręką, by weszli w bramy książęce. ³Ja dałem rozkaz Mnie poświęconym, z powodu mego gniewu zwołałem moich wojowników, radujących się z mej wspaniałości. ⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłum mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą. ⁵Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. ⁶Zawyjcicie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako klęska [z rąk] Wszechmocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca

ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiążą się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwców za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżę. ¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru. ¹³Dlatego niebiosą się poruszają i ziemią się wstrząsnie w posadach, na skutek oburzenia Pana Zastępów, gdy rozgorzeje gniew Jego. ¹⁴I stanie się tak: jak galeja zgubiona i jak trzoda, której nikt nie chwytą, każdy powróci do swego narodu, każdy ucieknie do swojego kraju. ¹⁵Każdy, kogo znajdą, będzie przeбит, każdy schwytany polegnie od miecza. ¹⁶Dzieci ich będą roztrząskane na ich oczach, ich domy będą splądrowane, a żony ich zgwałcone. ¹⁷Oto Ja pobudzam przeciw nim Medów, którzy nie cenią sobie srebra ani w złocie się nie kochają. ¹⁸Wszyscy chłopcy będą roztrząskani, dziewczynki zmiążdżone. Nad noworodkami się nie ulitują, ich oko nie przepuści także niemowlętom. ¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldejczyków, stanie się jak Sodom i Gomora, gdy Bóg je wyrzuci. ²⁰Nie będzie nigdy więcej zamieszkania ani zaludnienia z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namioty ani pastersze nie staną na postój. ²¹Dziki zwierz tam mieć będzie swe leże, sowy napełnią ich domy, strusie się tam zagnieżdżą i kozły będą harcować. ²²Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Jr 50,21-28

²¹Wyrusz przeciw ziemi Meratajimi przeciw mieszkańcom Pekod! Zniszcz i wyćp – wyrocznia Pana. Uczyni wszystko, jak ci rozkazałem. ²²Wrzawa wojenna w kraju i wielka klęska. ²³Jakże jest pobity i złamany młot całej ziemi! Jak stał się pustynią Babilon wśród narodów! ²⁴Zastawili na ciebie sidła i zostałeś w nie schwytany, Babilonie: ty zaś nie zauważyłeś tego. Znalezione cię i pochwycono, bo wypowiedziałeś wojnę Panu. ²⁵Pan otworzył swoją zbrojownię i wy dobył narzędzia swego gniewu; dzieła musi dokonać Pan, Bóg Zastępów, w kraju chaldejskim. ²⁶Idźcie na niego zewsząd, otwórcie jego spichlerze! Zgromadźcie go jak snopy, wyniszczcie go tak, by z niego nic nie pozostało. ²⁷Wybijcie wszystkie jego cielce, niech idą na rzeź! Biada im, nadszedł bowiem ich dzień, czas ich kary. ²⁸Uwaga! Uchodźcy i niedobitki z ziemi babilońskiej ogłaszają na Syjonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę za Jego świątynię.

Jr 51,27-43

²⁷Wzniescie znaki w kraju! Dmijcie w trąby wśród narodów! Do świętej wojny z nim przygotujcie narody! Zwołajcie przeciw niemu królestwo Ararat, Minni i Aszkenaz! Ustanówcie przeciw niemu dowódcę, kaźcie sprowadzić konie, jak najeżoną szarańczę! ²⁸Do świętej wojny przeciw niemu przygotujcie narody, króla Medii, jego przywódców i wszystkich jego urzędników, całą ziemię, nad którą panuje. ²⁹Drży ziemia i dygoce, bo się wypełniły plany Pana na Babilonie, by obrócić ziemię babilońską w nie zamieszkałe pustkowię. ³⁰Bohaterowie babilońscy odstąpili od walki, przebijają w warunkach twierdz. Wyczerpała się ich siła, stali się jak kobiety. Budynki jego uległy spaleni, wylamane zostały jego zasuw. ³¹Goniec zabiega drogą gońcowi, a posłaniec posłańcowi, by zawiadomić króla Babilonu, że zdobyte ze wszystkich stron jest jego miasto, ³²że zajęte są brody, umocnienia spalone, a wszyscy wojownicy porażeni strachem. ³³Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Córa Babilonu jest jak klepisko, kiedy je ubijają; już niedługo przyjdzie na nią czas żniwa. ³⁴Pożarł mnie i wyniszczył Nabuchodonozor, król babiloński, następnie porzucił jak puste naczynie. Niby smok mnie pochłonił, wypełnił swe wnętrze tym, co dawało mi rozkosz, wypędził mnie. ³⁵Mój ucisk i moja nędza – na Babilon! – powie Mieszkanca Syjonu. Krew moja – na mieszkańców Chaldei! – powie Jerolim. ³⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja będę bronił twej sprawy, dopełnię twojej pomsty: każę wyschnąć jego morzu, a źródłu jego zaniknąć. ³⁷Babilon stanie się polem gruzów, siedliskiem szakali, przedmiotem zgrozy i drwin, pozbawionym mieszkańców. ³⁸Ryczą oni jak lwy w gromadzie, pomrukują niby młode lwiatka. ³⁹Gdy się rozpala, przygotowuję im ucztę, upoję ich tak, że będą oszołomieni: zasną wiecznym snem, by się już nie przebudzić – wyrocznia Pana. ⁴⁰Poprowadzę ich na rzeź jak jagnięta, jak barany wraz z kozłami. ⁴¹Jak została zdobyta Szeszak i wzięta chluba całej ziemi? Jak się stał przedmiotem zgrozy Babilon wśród narodów? ⁴²Wezbrało na Babilon morze, pokryła go nawałnica bałwanów. ⁴³Jego miasta stały się pustynią, ziemią bezwodną i stepem, gdzie nikt nie mieszka, nie przechodzi tamtędy żaden człowiek.

Iz 13,6..

⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłumu mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą. ⁵Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. ⁶Zawyjcie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi

jako klęska [z rąk] Wszchemocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiążą się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci.

Jr 51,44-57

⁴⁴Ukarzę Bela w Babilonie, wyrwę mu z paszczy, cokolwiek pochłonił. Narody nie będą napływać doń więcej, mur Babilonu musi upaść. ⁴⁵Wyjdź, mój narodzie, spośród niego! Każdy niech ratuje swe życie przed żarem gniewu Pana! ⁴⁶Nie upadajcie na duchu ani się lękajcie wieści roznoszonej po kraju. Jednego roku obiega ta wieść, po niej następnego roku wieść druga. Tymczasem w kraju gwałt panuje, władca zwraca się przeciw władcy. ⁴⁷Dlatego oto nadchodzą dni, kiedy ukarzę bożki Babilonu. Cały jego kraj okryje hańba, a wszyscy jego zabici będą leżeli pośrodku niego. ⁴⁸Wykrzykną radośnie nad Babilonem niebo i ziemia, i wszystko, co jest w nich. Z północy bowiem ciągną przeciw niemu niszczyciele – wyrocznia Pana. ⁴⁹Również Babilon musi upaść za poległych Izraela, tak jak padli za Babilonem polegli z całego kraju. ⁵⁰W drodze, którzy ocaleliście od miecza, nie zatrzymujcie się! Choć oddaleni, wspominajcie Pana, a Jerolim niech będzie w waszej pamięci! ⁵¹Zawstydzeni jesteśmy, bo usłyszeliśmy zniewagę, hańba okryła nasze oblicza, bo weszli obcy do świątyni przybytków domu Pańskiego. ⁵²Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy ukarzę jego bożki, a w całym kraju będą jęczeć ranni. ⁵³Bo choćby nawet aż pod niebo wynosił się Babilon i choćby niedostępną uczynił butną swą potęgę, mimo to wyjdą ode Mnie jego pustoszycciele – wyrocznia Pana. ⁵⁴Słuchaj! Krzyk się rozlega z Babilonu i wielkie nieszczęście – z ziemi chaldejskiej. ⁵⁵Bo Pan pustoszy Babilon, sprawia, że milknie w nim głośnie wołanie. Huczą ich fale jak wielkie wody, rozlega się loskot ich głosu. ⁵⁶Albowiem niszczyciel ciągnie na Babilon: jego bohaterowie zostaną pojmani, połamane ich łuki. Tak, Pan jest Bogiem odpłaty, odpłaca niezawodnie. ⁵⁷Upoję ich przywódców i mędrców, jego rządców, urzędników i bohaterów; zapadną w wieczny sen, tak że się nie zbudzą – wyrocznia Króla, na imię Mu Pan Zastępów.

Iz 41,1-5

¹Uciszczone się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddał narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiał.

Iz 45,1-6

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odjąć broń od pasa, aby utworzył przy nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosą, wyszycie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.

Iz 24,7-18

⁷Młode wino w smutku, winnica podupała, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca. ⁸Ustała wesołość bębenków, ucichła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr. ⁹Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzknieje pijakom. ¹⁰Zburzone jest miasto chaosu, dom każdy zamknięty od wejścia. ¹¹Na ulicach narzekanie na brak wina. Znikła wszelka radość, wesele uszło z ziemi. ¹²Tylko pustka została w mieście i brama rozbita w kawałki. ¹³Tak bowiem będzie pośrodku ziemi pomiędzy narodami, jak przy otrząsaniu oliwek, jak z odpadkami winogron po winobraniu. ¹⁴Ci to podniosą głos, sławic będą majestat Pana, wzniosą okrzyki od strony morza. ¹⁵Dlatego na wschodzie czcić będą Pana, na wyspach morskich

imię Pana, Boga Izraela. ¹⁶Od krańca ziemi słyszeliśmy pienia: Chwała Sprawiedliwemu! Lecz ja rzekłem: Mam tajemnicę, groźną mam tajemnicę, biada mi! Wiarołomni działają zdradliwie, wiarołomni dopuścili się zdrady. ¹⁷Groza i dół, i sidło na ciebie, mieszkańcu ziemi; ¹⁸kto umknie przed krzykiem grozy, wpadnie w dół, a kto się wydestanie z dołu, w sidła się zamota! Tak, upusty otworzą się w górze i podwaliny ziemi się zatrząsą.

Iz 25,1-5

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powzięte, niezmiennie, prawdziwie; ²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących groźę lęk odczują przed Tobą. ⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utraپieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących groźę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;

Dn 2-4

¹W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać. ²Rozkazał, więc przywołać tłumaczących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszl i stanęli przed królem. ³Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć. ⁴Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie. ⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedzcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawię mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawię mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawię mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czas nie zmieni. Dlatego przedstawię mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbitę lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich. ¹³Gdy wyszedł rozkaz, by wytrącić mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami. ¹⁴Daniel zwrócił się, więc z pełną rozważą przecznością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytrącić mędrców babilońskich. ¹⁵Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę. ¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrcami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumny. ²²On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego. ²³Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawiliś mi to, o co Cię błagaliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś. ²⁴Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu]. ²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród wprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu]. ²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Beltesassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrzy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na

twoim łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca. ³¹Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny. ³²Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. ³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamał je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawiemy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, ³⁸w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota. ³⁹Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią. ⁴⁰Czwarte zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i w proch zetrze wszystko razem. ⁴¹To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, ⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. ⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoiwością, podobnie jak żelazo nie da się pomieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogatych darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu. ⁴⁹Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim. **[3]** ¹Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji babilońskiej. ²Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom, rządcom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim zarządcom prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora. ³Zebrałi się, więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁴Herold zaś obwieszczał donośnie: Rozkaz dla was, narody, ludy, języki: ⁵W chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadniecie na twarz i oddacie pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁶Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca. ⁷Gdy więc dał się słyszeć dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wszystkie narody, ludy, języki padły na twarz, oddając pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁸W tej samej chwili niektórzy Chaldejczycy przyszli, by oskarżyć Żydów. ⁹Zwrócili się do króla Nabuchodonozora i powiedzieli: Królu, żyj wiecznie! ¹⁰Wydałeś, królu, rozporządzenie, by każdy, gdy usłyszy dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł na twarz i oddał pokłon złotemu posągowi. ¹¹Kto by zaś nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony do rozpalonego pieca. ¹²Są tutaj jednak mężowie żydowscy, których uczyniliś zwierzchnikami miasta babilońskiego: Szadrak, Meszak i Abed-Nego; mężowie ci nie liczą się z tobą, królu. Nie oddają ci twemu bogu ani nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś. ¹³Nabuchodonozor zapłonął gniewem i rozkazał przyprowadzić Szadraka, Meszaka i Abed-Nega. Sprowadzono, więc tych mężów przed króla. ¹⁴Zwrócił się do nich Nabuchodonozor i powiedział: Czy jest prawda, Szadraku, Meszaku i Abed-Nego, że nie czcicie mego boga ani nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłem? ¹⁵Czy teraz jesteście gotowi – w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych – upaść na twarz i oddać pokłon posągowi, który uczyniłem? Jeżeli nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk? ¹⁶Szadrak, Meszak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. ¹⁷Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalone-

go pieca, może nas wyratować z twej ręki, królu! ¹⁸Jeśli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłeś. ¹⁹Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. ²⁰Mężom zaś najśliniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca. ²¹Związano, więc tych mężów w ich płaszczach, obuwiu, tiarach i ubraniach, i wrzucono do rozpalonego pieca. ²²Ponieważ rozkaz króla był stanowczy, a piec nadmiernie rozpalony, płomień ognia zabił tych mężów, którzy wrzucili, Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. ²³Trzej zaś mężowie, Szdrak, Mészak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca. ²⁴I chodzili wśród płomieni wysławiając Boga i błogosławiąc Pana. ²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarte swe usta, mówił w środku ognia: ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazania Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co ciebie Ci oddają. ³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze - przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. ³⁵Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego - Izraela. ³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnich. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczynń swe imię sławne, Panie! ⁴⁴Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd odkryje, pozabawi wszelkiej siły i mocy, a potęga ich niech zostanie skruszona! ⁴⁵Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi. ⁴⁶Słudzy królewscy, którzy ich wrzucili, nie ustawiali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakulałami i chrustem, ⁴⁷tak że płomień wznosił się czterdzieści dziewięć lokci ponad piec ⁴⁸i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców - pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości - chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały - chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁴Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa - chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁵Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz - pełen chwały i wywyższony na wieki. ⁵⁶Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba - pełen chwały i sławny na wieki. ⁵⁷Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i żarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemność, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogo-

slawi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸¹Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸²Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸³Izraelu, błogosław Pana, chwal i wywyższaj Go na wieki! ⁸⁴Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁵Słudzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chananaszu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybrał nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego. ⁹³Wtedy przystąpił Nabuchodonozor do otworu płonącego pieca i powiedział: Szdraku, Mészaku i Abed-Nego, słudzy Najwyższego Boga, wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Szdrak, Mészak i Abed-Nego wyszli, więc z ognia. ⁹⁴Satrapowie, namiestnicy, rządcy i doradcy królewscy zebrali się i spostrzegli, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężów, tak, że żaden włos z ich głów nie uległ spaleniowi ani ich płaszcze uszkodzeniu, ani nie było czuć od nich swądu spalenizny. ⁹⁵Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratować swoje sługi. W Nim pokładali ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim. ⁹⁶Dlatego wydaję rozkaz, by bez względu na przynależność narodową, rodową czy język, każdy, kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, został rozerwany w kawałki, a dom jego żęby stał się rumowiskiem. Bo nie ma innego Boga, który mógłby zapewnić ratunek, jak Ten. ⁹⁷Potem król obyspał zaszczytami Szadraka, Mészaka i Abed-Nega w prowincji Babilonu. ⁹⁸(3,98) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń, języków, które są na całej ziemi: Obyście zaznali pełni pokoju! ⁹⁹Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił. ¹⁰⁰Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest wiecznym królestwem, a panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ¹Ja, Nabuchodonozor, zżywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziały [powstałe] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróźbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto - drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukałyienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbajcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród pełnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przemienie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym

było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹Jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wy-rąbcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. ²²Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawia ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okaże się trwała. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Najchmiasz wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły ni-by [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Zyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ³²Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz? ³³W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy. ³⁴Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.

Pozaewangeliczne

Ga 4,26

²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Ap 21

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcamu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mój synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelniczonych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukaz ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion

dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżycy, bo mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

1P 5,13

¹¹Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, napominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwacie. ¹³Pozdrawia was ta, która jest w Babilonie, razem z wami wybrana, oraz Marek, mój syn. ¹⁴Pozdrowcie się wzajemnym pocałunkiem miłości! Pokój wam wszystkim, którzy trwacie w Chrystusie.

Ap 17

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukaz ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyli z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzici będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamysł, i ten jeden zamysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 18,4

²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnię. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie.

Ap 18,1-8

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbliżyła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpląćcie jej tak, jak ona odplącała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żaloby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził.

Ap 18,9-19,10

⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogiego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnideł, olejku, kadzidla, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przepadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdują. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają

okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbliźnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi. **[19]** ¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyni sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва.

Ewangelie

Mt 1,11

⁹Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; ¹⁰Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; ¹¹Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. ¹²Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; ¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora;

BARANEK BOŻY

65	7	4	42	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 12,5	Jr 11,19	Dz 8,31-35	Mt 26,63
2	Wj 12	Iz 53,7	Hbr 9,28	J 19,9
3	Wj 19,6	Iz 53,7	1P 1,19	J 1,29
4	Wj 12,5	Iz 53,12	Ap 5,6	J 1,29
5	Wj 19,6		1P 1,19	J 8,46
6	Wj 15		1J 3,5	J 1,29
7	Wj 12,46		Hbr 9,14	J 18,28
8			1P 1,18n	J 19,14
9			Ap 5,9n	J 19,31
10			Hbr 9,12-15	J 19,14
11			Ap 14,3	J 19,33
12			1P 1,14	J 19,36
13			1P 1,18	
14			1P 4,2n	
15			1P 1,15n	
16			1J 3,5-9	
17			1P 2,9	
18			Ap 5,9n	
19			1P 2,5	
20			Hbr 9,14	
21			1P 2,9	
22			Ap 15,3	
23			Ap 7,9n	
24			Ap 7,14-17	
25			1Kor 5,7	
26			Ap 5,9n	
27			Ap 5,5n	
28			Ap 12,11	
29			Ap 22,1	
30			Ap 22,3	
31			Ap 5,8	
32			Ap 5,13	
33			Ap 7,10	
34			Ap 6,1..	
35			Ap 6,16	
36			Ap 17,14	
37			Ap 19,16	
38			Ap 19,7	
39			Ap 19,9	
40			Ap 21,9	
41			Ap 7,17	
42			Ap 14,4	

Historyczne

Wj 12,5

³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać.

Wj 12

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby prażone będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierwotne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrze krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb prażony. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegać będziecie Święta Prażników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb prażony aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb prażony. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedzcie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalał. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dzieżach owiniętych płaszczami, i niósł je na

barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczali od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzбудził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypiekli prażane placki, ponieważ się nie kwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Wj 12,5

³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Wj 15

¹Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwan faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wslawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzępy przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ściagał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatoniłi jak ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie,

w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający!¹² Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia.¹³ Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu.¹⁴ Wieść tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi.¹⁵ Przerazili się wtedy księżęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu.¹⁶ Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś.¹⁷ Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce.¹⁸ Pan jest królem na zawsze, na wieki!¹⁹ Gdy weszły na morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze.²⁰ Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębenki.²¹ A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu.²² Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody.²³ I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara.²⁴ Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili?²⁵ Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał.²⁶ I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem.²⁷ Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Wj 12,46

⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać.⁴⁵ Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać.⁴⁶ W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie.⁴⁷ Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować.⁴⁸ Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpięć wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy.

Prorockie

Jr 11,19

¹⁷Pan Zastępów, który cię zasadził, zawyrokował o twoim nieszczęściu na skutek przestępstwa domu Izraela i domu Judy; popełnili je na własną szkodę, drażniąc Mnie ofiarowaniem kadzidła Baalowi.¹⁸ Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postęпки.¹⁹ Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzi na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina!²⁰ Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę.²¹ Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatóli, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki.

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.⁶ Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.⁷ Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.⁸ Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.⁹ Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.⁶ Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.⁷ Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.⁸ Po udręce i sądzie został

usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.⁹ Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹ Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.¹² Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oerdeje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Dz 8,31-35

²⁹Podjeżdż i przyłącz się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa.³⁰ Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał.³¹ A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim.³² A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich.³³ W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi.³⁴ Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin.³⁵ A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.³⁶ W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – coż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony?³⁷ –

Hbr 9,28

²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.²⁷ A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd,²⁸ tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

1P 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.¹⁸ Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,¹⁹ ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy.²⁰ On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was.²¹ Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć.⁵ I mówi do mnie jeden ze Starców: Przystań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci.⁶ I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię.⁷ On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę.⁸ A kiedy wzięł księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

1P 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.¹⁸ Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,¹⁹ ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy.²⁰ On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was.²¹ Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

1J 3,5

³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. ⁵Wiedzie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. ⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy.

Hbr 9,14

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

1P 1,18n

¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedzie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Ap 5,9n

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Hbr 9,12-15

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Ap 14,3

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfciarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu

czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu.

1P 1,14

¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczony wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądź, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.

1P 1,18

¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedzie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was.

1P 4,2n

¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, ²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądź, ale woli Bożej. ³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w rozwiąłościach, żądźach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. ⁴Temu też się dziwię, że wy nie plyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią. ⁵Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sędzić żywych i umarłych.

1P 1,15n

¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądź, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedzie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,

1J 3,5-9

³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. ⁵Wiedzie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. ⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzyacie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego

swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umilowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Ap 5,9n

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

1P 2,5

³Jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedzony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo- wie, stał się głowicą węgła –

Hbr 9,14

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo- wie, stał się głowicą węgła – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umilowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Ap 15,3

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszane z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadcstwa,

Ap 7,9n

⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł

nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.

Ap 7,14-17

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybieliłi. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczyścić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

Ap 5,9n

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 5,5n

³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć. ⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedem oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 22,1

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia

rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali.

Ap 22,3

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Ap 5,8

⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewając: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.

Ap 5,13

¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 7,10

⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.

Ap 6,1..

¹I ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwszą z czterech Istot żyjących, gdy mówiła jakby głosem gromu: Przyjdź! ²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz. ⁵A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę.

Ap 6,16

¹⁴Niebo zostało usunięte jak księgę, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, ¹⁷bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 19,16

¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lejących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby poćreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 19,7

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumy, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyn sprawiedliwie świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże.

Ap 19,9

⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyn sprawiedliwie świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.

Ap 21,9

⁷Zwycięzca to odziedzicz, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czasz napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceńiu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu:

Ap 7,17

¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każda łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 14,4

²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfciarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka,

⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem leżącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.

Ewangelie

Mt 26,63

⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. **A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?** ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.

J 19,9

⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. ¹⁰Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz ze mną mówić? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić ciebie i mam władzę ciebie ukrzyżować? ¹¹Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: **Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.** ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: **Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.** ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 8,46

⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶**Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?** ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha?

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: **Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.** ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej

ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 18,28

²⁶Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z nim w ogrodzie? ²⁷Piotr znowu zaprzeczył, i zaraz zapiał kogut. ²⁸**Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć Paschę.** ²⁹Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? ³⁰W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy go tobie.

J 19,14

¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴**Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król!** ¹⁵A oni krzyknęli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarzem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa.

J 19,31

²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **Dokonało się!** I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹**Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano gołenie i usunięto ich ciała.** ³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni,

J 19,14

¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴**Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król!** ¹⁵A oni krzyknęli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarzem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa.

J 19,33

³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano gołenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³**Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni,** ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli.

J 19,36

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶**Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.** ³⁷I znowu w innym [miejsku] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tęgo, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

BESTIA I BESTIE

72	23	28	17	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 17,7	Oz 5,14	Ap 12,9	Mt 4,1-11
2	Rdz 1,21	Ha 1,8	Ap 20,2	Mk 1,13
3	Hi 7,12	Iz 13,22	Ap 9,3-10	Łk 10,17nn
4	Hi 9,13	Iz 34,11n	Ap 9,11	Mk 16,17n
5	Hi 26,12	So 2,14	Ap 9,4	
6	Rdz 3	Ez 29	Ap 7,3	
7	Mdr 2,24	Na 3,15n	Rz 1,23	
8	Rdz 3,14nn	Iz 13,21	Rz 1,24n	
9	Wj 7,26-8,28	Iz 34,12-14	Ap 13,4	
10	Wj 10,1-20	Iz 27,1	Ap 13,1-9	
11	Mdr 16,1-12	Iz 51,9	Ap 13,16nn	
12	Pwt 28,26	Iz 51,9	Ap 12,9	
13	Pwt 28,42	Jr 15,3	Ap 19,11-16	
14	Kpł 26,22	Iz 34,11n	Ap 20,8n	
15	Lb 21,5-7	Jr 9,10	Ap 19,19nn	
16	Pwt 4,16nn	Jr 10,22	Ap 20,10	
17	Mdr 11,15	Jr 49,33	Ap 20,14	
18	Mdr 12,24	Jr 50,39		
19	Mdr 13,10	Jr 51,37		
20	Mdr 13,14	So 2,14n..		
21	Mdr 16,1-9	Jl 1-2		
22	Lb 21,9	Na 3,15nn		
23	Mdr 16,6	Jr 51,27		
24		Ez 8,10		
25		Dn 7,2-8		
26		Dn 14,23-42		
27		Dn 6		
28		Dn 7,11-27		

Ps 91,13; Ps 74,13n; Ps 89,10n; Ps 91,11-13;

Historyczne

Kpł 17,7

⁵Dlatego Izraelici będą przyprowadzać ofiary swoje, które składali dotychczas na polu; będą je przyprowadzać do Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary biesiadne dla Pana. ⁶Kapłan pokropi krwią oltarz Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszcz zamieni w dym jako woń miłą Panu. ⁷Odtąd nie będą składać ofiar demonom, z którymi uprawiali nierząd. Będzie to dla nich ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu!

Rdz 1,21

¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroią wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił w tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.

Hi 7,12

¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić nie mogę, w udręce ducha chcę mówić, lamentować w goryczy mej duszy. ¹²Czy jestem morzem lub smokiem głęбини, że strażę nade mną postawiłeś? ¹³Gdy myślę: Pociesz mnie moje łożo, posłanie uciszy mą skargę, ¹⁴to Ty mnie snami przestraszasz, przerażasz mnie widziadłami.

Hi 9,13

¹¹Oto przechodzi, ale Go nie widzę, mija, ale Go nie dostrzegam. ¹²Porywa – któż Mu zabroni? Kto Mu powie: Co czynisz? ¹³Bóg gniewu swego nie cofa, ugięli się przed Nim pomocnicy Rahaba. ¹⁴Jakże ja zdołam z Nim mówić? [Jakich] dobiórę słów wobec Niego? ¹⁵Choć słuszność mam, nie odpowiem, a przecież błagać będę o litość.

Hi 26,12

¹⁰Ponad wodami zakreślił granice, aż po kres światła z ciemnością. ¹¹Słupy niebieskie się chwieją, drżące przed Jego groźbą. ¹²Potęgą wzburzył pramorze, roztrzaskał Rahaba swą mocą, ¹³wichurą oczyszcza strop nieba i Węza Zbiega niszczy swą ręką. ¹⁴Oto są ślady dróg Jego; jak mało o Nim się słyszy! Któż zdoła pojąć grom Jego mocy?

Rdz 3

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem

twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 3,14nn

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.

Wj 7,26-8,28

²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. ¹Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ²Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ⁴Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ⁵Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ⁶Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abys poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ⁷Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ⁸Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. ⁹Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. ¹⁰Zebrano je w stosy, a ziemia wydawała przykrą woń. ¹¹Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ¹²I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ¹³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ¹⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami

domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są.¹⁸ Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Gosen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju.¹⁹ I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak.²⁰ I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy.²¹ Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju.²² Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to?²³ Pójdziemy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu waszemu, jak nam to przykazał.²⁴ Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną.²⁵ Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwróci nas więcej, nie wypuszczając ludu, i szwoli ludowi złożyć ofiarę Panu.²⁶ I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana.²⁷ Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od jego ludu. Nie pozostała ani jedna.²⁸ Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu.

Wj 10,1-20

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twarde serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich,² i abys opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan.³ Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwracał się do upokorzenia się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył.⁴ Bo jeżeli będziesz zwracał się z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj.⁵ Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i poże resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych.⁶ Napelni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona.⁷ A słudzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt?⁸ Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Ktorzy to mają iść?⁹ Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana.¹⁰ Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzenie, jak źle są wasze zamiary.¹¹ Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich przed oblicza faraona.¹² Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie.¹³ I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę.¹⁴ Szarańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuściła się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańcuchy nie było dotąd ani nie będzie nigdy.¹⁵ I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańcuchy. [Szarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej.¹⁶ Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam.¹⁷ A teraz, proszę, przebaccie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć.¹⁸ I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana.¹⁹ Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniósł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie.²⁰ Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów.

Mdr 16,1-12

¹Słusznie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udłuszczeni,² ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczył: niezwykłą potrawę dla pożądanego smaku zgotował im na pokarm – przepiórkę.³ Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły.⁴ Trzeba bowiem było, by na owych ciemnicach przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów.⁵ Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca.⁶ Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia.⁷ A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich.⁸ I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego.⁹ Zabijały ich ukąszenia

szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani.¹⁰ Synów zaś Twoich nie zmożły nawet zęby jadowitych węzów, litość bowiem Twoja zabiegła im drogę i ich uzdrowiła.¹¹ Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kāsani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci.¹² Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrawia.

Pwt 28,26

²⁴Pan zesła na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy.²⁵ Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdiesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi.²⁶ Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał.²⁷ Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć.²⁸ Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca.

Pwt 28,42

⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną.⁴¹ Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę.⁴² Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożąrowadą.⁴³ Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej.⁴⁴ On ci będzie pożyczal, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle.

Kpł 26,22

²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców.²¹ Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, zesła na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy:²² zesła na was dzikie zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczą bydło, zdzięsiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją.²³ Jeżeli i wtedy nie porzucicie się i będziecie postępować Mi na przekór,²⁴ to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy.

Lb 21,5-7

³I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał w ich ręce Kananejczyków. [Izraelici] obłożyli klątwą ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma.⁴ Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość.⁵ I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny.⁶ Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła.⁷ Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstawił się Mojżesz za ludem.⁸ Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu.⁹ Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrział na węża miedzianego, zostawał przy życiu.

Pwt 4,16nn

¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzicie, by objąć go w posiadanie.¹⁵ Baczcie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – ¹⁶abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety,¹⁷ podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem,¹⁸ podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią.¹⁹ Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im poklonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem.²⁰ A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyscie się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście.

Mdr 11,15

¹³I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtym wyszły na dobro.¹⁴ Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odpawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi.¹⁵ A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłał na nich w odwet mnóstwo

nierozumnych zwierząt,¹⁶ by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę.¹⁷ Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z beładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone

Mdr 12,24

²²Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłoszczesz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie.²³ Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skaraleś przez ich własne bezceństwo.²⁴ Bo też zabłąkali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najlżejsze z najpodlejszych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci.²⁵ Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie.²⁶ Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczą sądu godnego Boga.

Mdr 13,10

⁸Ale i oni nie są bez winy:⁹ jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nieszczęśni i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki.¹¹ Oto jakis cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku.¹² A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się.

Mdr 13,14

¹²A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się.¹³ Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kloc kręty, poprzerastany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przekształcał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka ¹⁴lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skazę.¹⁵ Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem.¹⁶ Zatrószczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy.

Mdr 16,1-9

¹Śluszenie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni,² ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądanego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórki.³ Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły.⁴ Trzeba bowiem było, by na owych ciemniejszych przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów.⁵ Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca.⁶ Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia.⁷ A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich.⁸ I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego.⁹ Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani.

Lb 21,9

⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węża. I wstawił się Mojżesz za ludem.⁸ Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzysz na niego, zostanie przy życiu.⁹ Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrział na węża miedzianego, zostawał przy życiu.¹⁰ Stamtąd ruszyli Izraelici w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot.¹¹ Od Obot ciągnęli dalej i rozbili obóz pod Ijje-Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu.

Mdr 16,6

⁴Trzeba bowiem było, by na owych ciemniejszych przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów.⁵ Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca.⁶ Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia.⁷ A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale

w Tobie, Zbawicielu wszystkich.⁸ I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego.

Prorockie

Oz 5,14

¹²Stanę się jak mól dla Efraima, jak próchnica dla domu, Judy.¹³ Spozrzęgl Efraim swoją niemoc, a Juda zobaczył swą ranę. I pośpieszył Efraim do Asyrii, zwrócił się Juda do wielkiego króla, lecz on was nie może uleczyć ani uwolnić od rany.¹⁴ Ja, bowiem jestem lwem – dla Efraima, młodym lwem dla domu judzkiego; Ja, Ja rozszarpie, a potem odejdę, uniosę [zdobycz], a nikt nie ocali.¹⁵ Pójdę i wrócę do mojej siedziby, aż zaczną pokutować i szukać mego oblicza i w swym nieszczęściu za Mną tęsknić.

Ha 1,8

⁶Oto powołam Chaldejczyków, lud dziki a gwałtowny, który przemierza ziemie rozległe, aby zagarnąć siedziby nie swoje.⁷ Trwogę budzi ten naród, on sam ustala prawo i panowanie.⁸ Jego konie są bardziej ręczne niż pantery, bardziej drapieżne niż wilki wieczorem; jeźdźcy ich w pędzie gonią za łupem, zbliżają się szybko z daleka, spadając na żer niby orzeł.⁹ Wszyscy oni idą pełni żądzy mordy, a ich spojrzienia są jak wiatr palący; gromadzą jeńców niby ziarna piasku.¹⁰ Królowie są dla nich przedmiotem szyderstwa, a pośmiewiskiem stają się władcy; twierdze zaś wszystkie to dla nich igraszka, sypią szańce i biorą je szturmem.

Iz 13,22

²⁰Nie będzie nigdy więcej zamieszkanymi ani zaludnionymi pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój.²¹ Dziki zwierzę tam mieć będzie swe leże, sowy napelniają ich domy, strusie się tam zagnieżdżą i kozły będą harcować.²² Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Iz 34,11n

⁹Potoki Edomu obrócą się w smołę, a proch jego w siarkę; ziemia jego stanie się smołą płonąca.¹⁰ Nie zagaśnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym wznosić się będzie ciągle. Kraj pozostanie opustoszały z pokolenia w pokolenie, po wiek wieków nikt go nie przemierzy.¹¹ Pelikan i jeź go posiadają, puchacz i kruk go zamieszkają; Pan rozciągnie nad nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia.¹² Kozły się w nim zadomowią. Nie będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta będą niczym.¹³ Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warowniach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic.¹⁴ Zdziczałe psy spotkają się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przycupnie i znajdzie sobie zacisze na spoczynek.

So 2,14

¹²Także wy, Kuzyci, moim mieczem pobici będziecie.¹³ I wyciągnie On rękę na północ, i zniszczy Asyrię, i obróci Niniwę w pustkowię, w step suchy jak pustynia.¹⁴ I będą się wylegiwać pośród niej stada, wszelkie rodzaje zwierząt; tak sowa, jak jeź zanocują na głowicach jej kolumn, a w oknie słychać będzie pohukiwanie, od samego progu będzie rumowisko, obalone dźwigary cedrowe.¹⁵ Oto wrzaskliwe miasto, które bezpiecznie się rozsiadło, które mówiło w swym sercu: Ja i nikt więcej! Jakim się stało pustkowiem, legowiskiem dzikich zwierząt. Każdy, kto obok niego przechodzi, pogwizduje i ręką potrząsa.

Ez 29

¹W roku dziesiątym, miesiącu dziesiątym, dwunastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa:² Synu człowieczy, obróć się ku faraonowi, królowi egipskiemu, i prorokuj przeciwko niemu i przeciwko całemu Egiptowi.³ Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, faraonie, królu egipski, wielki krokodylu, rozciągnięty wśród swoich rzek, który mawiałeś: Moje są rzeki, ja je uczyniłem.⁴ Złożę kółka w twoje szczęki i sprawię, że ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek i wydobędę cię z twoich rzek, a wszystkie ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek.⁵ Wyrzucę cię na pustynię, ciebie i wszystkie ryby twoich rzek. Upadniesz na otwartym polu, nikt cię nie podniesie i nie pochowa. Zwierzętom polnym i ptakom podniebnym oddam cię na pożarcie.⁶ Wtedy wszyscy mieszkańcy Egiptu poznają, że Ja jestem Pan. Byłeś bowiem oparciem z trzciny dla domu Izraela.⁷ Gdy się chwytali ciebie ręką, ty się łamałeś i rozrywałeś im całą rękę, a gdy chcieli się na tobie oprzeć, kruszyłeś się i sprawiałeś, że się im wszystkim chwiały biodra.⁸ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto sprowadzę na ciebie miecz i wytrzebię spośród ciebie ludzi i zwierzęta.⁹ Ziemia egipska stanie się pustynią i miejscem bezludnym; wtedy poznają, że Ja jestem Pan. Ponieważ

powiedziałeś: „Mój jest Nil, ja go uczyniłem”,¹⁰ oto dlatego ruszam na ciebie i na twoje rzeki i uczynię z ziemi egipskiej bezludną pustynię, od Migdol aż do Sjene i aż do granic Kusz.¹¹ Nie przekroczy jej żadna ludzka stopa ani też nie przejdzie przez nią noga żadnego zwierzęcia. Nie będzie zamieszkała przez lat czterdzieści.¹² Uczynię z ziemi egipskiej pustynię wśród wyludnionych krajów, a miasta jej zostaną pustynią wśród wyludnionych miast – przez lat czterdzieści – i rozproszę Egipcjan wśród narodów, i rozdzielię ich po krajach.¹³ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Po upływie owych lat czterdziestu zbiorę Egipcjan spośród narodów, między którymi zostali oni rozproszeni.¹⁴ Odmienię los Egiptu i zgromadzę ich w kraju Patros, w kraju ich pochodzenia, i będą tam tworzyć królestwo bez znaczenia.¹⁵ W porównaniu z innymi królestwami będzie to królestwo bez znaczenia i nigdy nie podniesie się ponad inne narody. Zmniejszę ich liczbę, aby więcej nie panowali nad narodami.¹⁶ Nie będą już więcej nadzieją domu Izraela, i to im będzie przypominać winę tego czasu, gdy oni skłaniali się ku nim. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan Bóg.¹⁷ W roku dwudziestym siódmym, w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa:¹⁸ Synu człowieczy, Nabuchodonozor, król babiloński, nałożył na swoje wojsko trudne zadanie przeciw Tyrowi; wszelka głowa wylżyła i wszelkie ramię się obnażyło, a przecież ani on, ani jego wojsko nie miało w Tyrze zysku z wysiłku włożonego w jego zdobycie.¹⁹ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja daję Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, kraj egipski, aby zabrał jego bogactwo, zagarnął łupy jego i przywłaszczył sobie jego zdobycze, by jego wojsku służyły za zapłatę.²⁰ Jako żołd za wykonaną tam pracę daję mu ziemię egipską, dlatego że dla Mnie pracowali – wyrocznia Pana Boga.²¹ W owym dniu sprawię, że wyrosnie potęga domu Izraela, i tobie pozwolę, żebyś pośród nich otworzył usta. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

Na 3,15n

¹³Oto twoje wojsko – kobiety; nieprzyjaciołom twoim staną otworem bramy twego kraju; ogień strawi twoje zawory.¹⁴ Naczerp wody na czas twojego obłączenia. Umocnij twoje szanice. Wejźdź w błoto i ugniataj glinę; chwyć mocno formę do cegieł.¹⁵ Tam pochłonie cię ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jak szarańcza; rozmnoż się jak chrząszcz, rozmnoż się jak konik polny.¹⁶ Namnożyła swoich kupców więcej niż gwiazd na niebie; szarańcza wykluje się z oprzędów i uleci.¹⁷ Stróże twój jak szarańcza, a twój urzędnicy jak mnóstwo koników polnych, które osiadają na murach w czasie zimna; wschodzi słońce, a odlatują, i nie wiadomo, gdzie ich miejsce.¹⁸ Drzemią pasterze twój, królu asyryjski; zasnęli twój mocarze – lud twój rozproszył się po górach, i nie ma nikogo, kto by [go] zgromadził.

Iz 13,21

¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldejczyków, stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wyrzucił.²⁰ Nie będzie nigdy więcej zamieszkały ani zaludniony z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój.²¹ Dziki zwier tam mieć będzie swe leże, sowy napełnią ich domy, strusie się tam zagnieżdżą i kozły będą harcować.²² Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Iz 34,12-14

¹⁰Nie zagaśnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym wznosić się będzie ciągle. Kraj pozostanie opustoszały z pokolenia w pokolenie, po wiek wieków nikt go nie przemierzy.¹¹ Pelikan i jeź go posiadają, puchacz i kruk go zamieszkają; Pan rozciągnie nad nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia.¹² Kozły się w nim zadowomią. Nie będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta będą niczym.¹³ Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warowniach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic.¹⁴ Zdziczałe psy spotkają się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przycupnie i znajdzie sobie zacisze na spoczynek.¹⁵ Tam się wąż gnieździć będzie i znosić jaja, wysiadywać młode i zgarniać je pod swój cień. Tam i sępy się zlecą, będą się rozglądać jeden za drugim.¹⁶ Szukajcie w księdze Pana i odczytajcie: Ani jednego z nich nie zabraknie! Bo to usta Jego samego rozkazały, i to sam Jego Duch je zgromadził.

Iz 27,1

¹W ów dzień Pan ukarze swym mieczem, twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża zwiniętego; zabije też potwora morskiego.²W ów dzień [powiedzą]: Winnica [to] uroczła! Śpiewajcie o niej!³Ja, Pan, jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej nic złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy.

Iz 51,9

⁷Śłuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami!⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia.⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka?¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni?¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wdychanie.

Iz 51,9

⁷Śłuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami!⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia.⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka?¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni?¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wdychanie.

Jr 15,3

¹Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą!²A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć – na śmierć, kto pod miecz – pod miecz, kto na głód – na głód, a kto na wygnanie – na wygnanie.³I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] – wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki podniebne i zwierzęta ładowe, by pożerały i wyniszczyły.⁴Uczynię ich postrachem wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jerozolimie.⁵Któż [bowiem] ma litość nad tobą, Jerozolimie to współczuje tobie? Kto zboczy z drogi, by zapytać, jak ci się powodzi?

Iz 34,11n

⁹Potoki Edomu obrócą się w smołę, a proch jego w siarkę; ziemia jego stanie się smołą płonąca.¹⁰Nie zagaśnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym wznosić się będzie ciągle. Kraj pozostanie opustoszały z pokolenia w pokolenie, po wiek wieków nikt go nie przemierzy.¹¹Pelikan i jeź go posiadają, puchacz i kruk go zamieszkają; Pan rozciągnie nad nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia.¹²Kozły się w nim zadowomią. Nie będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta będą niczym.¹³Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warowniach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic.¹⁴Zdziczałe psy spotkają się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przycupnie i znajdzie sobie zacisze na spoczynek.

Jr 9,10

⁸Ich język jest śmiertcioną strzałą, słowa z ich ust są oszustwem. Jeden do drugiego mówi: Pokój, a w sercu przygotowuje mu podstęp.⁹Czy mam ich za to nie karać – wyrocznia Pana – i na narodzie takim jak ten nie dokonać pomsty?¹⁰Po górach podnieście płacz i lament; na pastwiskach stepowych – pieśń żałobną, bo są spalone. Nikt tamtędy nie przechodzi i nie słychać porykiwania bydła. Od ptaków podniebnych do dzikiego zwierza wszystko ucichło, znikło.¹¹Zamienię Jerozolimę w stos gruzu, siedlisko szakali, miasta zaś judzkie w pustkowie pozbawione mieszkańców.¹²Kto jest tak mądry, by to wyjaśnić? Komu usta Pańskie powiedziały, niech to ogłosi! Dlaczego kraj uległ spustoszeniu, został opuszczony jak pustynia, gdzie nie ma wędrowca?

Jr 10,22

²⁰Namiot mój uległ zniszczeniu, wszystkie moje sznury zostały zerwane. Synowie moi odeszli ode mnie, nie ma ich. Nikogo już nie ma, kto by naprawił namiot i kto by rozpiął moje płótno.²¹Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszeniu.²²Śłuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali.²³Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie.²⁴Ukarz mnie, Panie, lecz według słusznej miary, nie według swego gniewu, byś mnie zbyt nie umniejszył.

Jr 49,33

³¹Dalej, wyruszymy przeciw beztroskiemu narodowi, który mieszka bezpiecznie – wyrocznia Pana – nie posiada bram ani rygli, pędzi życie samotne. ³²Ich wielbłądy pójdą na łup, a liczne ich stada staną się zdobyczą. Rozproszą na cztery wiatry tych, co podcinają włosy na skroniach; ze wszystkich stron sprowadzą na nich nieszczęście – wyrocznia Pana. ³³Chasor stanie się siedliskiem szakali, pustkowiec na wieki. Nikt nie będzie tam mieszkał, nie osiedli się tam żaden człowiek. ³⁴Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o Elamie na początku panowania Sedecjasza, króla judzkiego: ³⁵Tak mówi Pan Zastępów: Oto złamię łuk Elamu, źródło jego potęgi.

Jr 50,39

³⁷Miecz na jego konie i na jego rydwany, i na całą mieszaninę narodów, która się w nim znajduje. Miecz na jego skarby, by zostały zagrabione. ³⁸Miecz na jego wody, by wyschły. Jest to bowiem kraj bożków, pyszną się swymi straszidłami. ³⁹Dlatego zamieszkają tam zwierzęta stepowe i szakale; obiorą sobie siedzibę strusie. Nie będzie on nigdy więcej zamieszany, ani nikt tam nie osiadzie na wieki wieków. ⁴⁰Tak jak wtedy, gdy Bóg zburzył Sodomę i Gomerę i sąsiednie miasta – wyrocznia Pana – tak też nikt w nim nie będzie mieszkał, nie osiedli się w nim żaden człowiek. ⁴¹Oto nadchodzi naród z północy, naród wielki, i liczni królowie powstają z krańców ziemi.

Jr 51,37

³⁵Mój ucisk i moja nędza – na Babilon! – powie Mieszkanka Syjonu. Krew moja – na mieszkańców Chaldej! – powie Jerozolima. ³⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja będę bronił twej sprawy, dopełnię twojej pomsty: każę wyschnąć jego morzu, a źródłu jego zaniknąć. ³⁷Babilon stanie się polem gruzów, siedliskiem szakali, przedmiotem zgrozy i drwin, pozbawionym mieszkańców. ³⁸Ryczą oni jak lwy w gromadzie, pomrukują niby młode lwiątko. ³⁹Gdy się rozpała, przygotuje im ucztę, upoję ich tak, że będą oszołomieni: zasną wiecznym snem, by się już nie przebudzić – wyrocznia Pana.

So 2,14n..

¹²Także wy, Kuszyci, moim mieczem pobici będziecie. ¹³I wyciągnie On rękę na północ, i zniszczy Asyrię, i obróci Niniwę w pustkowiec, w step suchy jak pustynia. ¹⁴I będą się wylegiwać pośród niej stada, wszelkie rodzaje zwierząt; tak sowa, jak jeź zanocują na głowicach jej kolumn, a w oknie słyhać będzie pohukiwania, od samego progu będzie rumowisko, obalone dźwigary cedrowe. ¹⁵Oto wrzaskliwe miasto, które bezpiecznie się rozsiadło, które mówiło w swym sercu: Ja i nikt więcej! Jakim się stało pustkowiec, legowiskiem dzikich zwierząt. Każdy, kto obok niego przechodzi, pogwizduje i ręką potrząsa.

Jl 1-2

¹Słowo Pana, skierowane do Joela, syna Petuela: ²Słuchajcie tego, starcy, i nakłońcie uszy, wszyscy mieszkańcy kraju; czy stało się to za dni waszych lub za dni waszych przodków? ³Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniom. ⁴Co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza, a co pozostało po szarańczy, zjadły [jej] larwy, a co pozostało po larwach, zjadły liszki. ⁵Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. ⁶Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. ⁷Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobiełały. ⁸Użalaj się, jak dziewica przepasana worem, nad obłubieńcem swojej młodości! ⁹Musiały ustać ofiary pokarmowe i płynne w domu Pańskim. Okryjcie się żałobą, kapłani, słudzy Pańscy! ¹⁰Spustoszone jest pole, w żałobie jest ziemia, bo zniszczone jest zboże, wysechł moszcz, więdnęło drzewo oliwne. ¹¹Zawstydzcie się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły. ¹²Uschła winna latość i zwiędły figowiec, drzewa granatowe i palmy daktylowe, i jabłonie – wszystkie drzewa polne uschły. I zniknęła radość spośród synów ludzkich. ¹³Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, słudzy ołtarza, wejdźcie i nocujcie w worach, słudzy Boga mojego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. ¹⁴Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: ¹⁵Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela. ¹⁶Czyż na naszych oczach nie znika żywność, a z domu Boga naszego – radość i wesele? ¹⁷Pogniły ziarna pod swymi sikbami, zniszczone są gumna, zburzone spichlerze, wo uschło zboże. ¹⁸Jakże ryczy bydło i bląkają się stada wołów, bo nie mają pastwisk; nawet i trzody owiec dotknęła klęska. ¹⁹O Panie, do Ciebie wołam, bo ogień pochłonął pastwiska stepowe, a płomień spalił wszystkie drzewa polne. ²⁰Nawet dzikie zwierzęta tęsknie wdychają do Ciebie, bo wyschły strumienie wody, a ogień pochłonął

pastwiska stepowe. ²¹Dmijcie w róg na Syjonie, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrzą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pański, bo jest już bliski. ²Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż po lata następných pokoleń. ³Przed nim ogień pożerający, a za nim płomień pałacy; ziemia ta jest przed nim jak ogród Eden, lecz po nim będzie pustym stepem i przed nim nikt nie ujdzie. ⁴Wygląd ich podobny do wyglądu koni, a biegną jak rumaki, ⁵co skaczą po szczytach gór; jak turkot rydwanów i jak szum płomienia ognia, co pożera ściernisko, jak lud potężny, gotów do walki. ⁶Przed nim narody lęk odczuwać będą, wszystkie twarze pobledną. ⁷Jak bohaterowie biegną do szturm, jak mężowie waleczni wdrapują się na mury, każdy z nich idzie swą drogą, a ze ścieżek swoich nie ustąpią. ⁸Jeden drugiego nie trątuje, każdy pójdzie swoim szlakiem. I choć na oręż natrafia, ran nie odnosi. ⁹Napadają na miasto, zdobywają mury, na domy się wdrapują, jak złodzieje wchodzą oknami. ¹⁰Przed nimi drży ziemia, niebiosy się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność. ¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. ¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie obłubieniec ze swojej komnaty, a obłubienica ze swego pokoju! ¹⁷Między przedśmionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziecictwa swego na pohaanbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrosną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. ¹⁹Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasycicie się nimi, i nie wydam was więcej na pohaanbienie między poganami. ²⁰Tego [nieprzyjaciela], co przychodzi z północy, oddalę od was, wypędzę go do ziemi suchej i spustoszonej; przednia jego straż zwróci się ku morzu wschodniemu, a tylna jego straż ku morzu zachodniemu; i pozostanie po nim zgnilizna, bo wielkie rzeczy [Pan] uczynił. ²¹Nie lękaj się, ziemio! Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy Pan uczynił. ²²Nie lękajcie się, dzikie zwierzęta, bo zielenia pokryto się pastwisko na stepie, bo drzewa [znów] rodzą owoce, figowiec i winorośl plon przynoszą. ²³I wy się weselcie, synowie Syjonu, radujcie się w Panu, Bogu waszym, bo zesłał wam deszcz sprawiedliwości, deszcz jesienny i deszcz wiosenny, które zesłał na was obficie, jak dawniej. ²⁴I będą klepiska napełnione zbożem, a tłocznie będą opływały w moszcz i oliwę. ²⁵W ten sposób wynagrodzę wam lata, które strawiła szarańcza, gąsienice, liszki i larwy, wielkie moje wojsko, które przeciw wam wysłałem. ²⁶Wówczas naprawdę będziecie mogli najeść się do syta i chwalić będziecie imię Pana, Boga waszego, który cudownie wobec was postąpił. Lud mój nie zazna więcej zawstydzienia. ²⁷I poznacie, że wśród Izraela Ja jestem, że jestem Panem, Bogiem waszym, a nie ma innego. Lud mój nie zazna więcej zawstydzienia.

Na 3,15nn

¹³Oto twoje wojsko – kobiety; nieprzyjaciołom twoim staną otworem bramy twego kraju; ogień strawi twoje zawory. ¹⁴Naczerp wody na czas twego obłężenia. Umocnij twoje szańce. Wejź w błoto i ugniataj glinę; chwyć mocno formę do cegieł. ¹⁵Tam pochłonie cię ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jak szarańcza; rozmnoż się jak chrząszcz, rozmnoż się jak konik polny. ¹⁶Namnożyłaś swoich kupców więcej niż gwiazd na niebie; szarańcza wykluje się z oprędu i uleci. ¹⁷Stróżę twoją jak szarańcza, a twoi urzędnicy jak mnostwo koników polnych, które osiadają na murach w czasie zimna; wschodzi słońce, a odlatują, i nie wiadomo, gdzie ich miejsce. ¹⁸Drzemią pasterze twoi, królu asyryjski; zasnęli twoi mocarze – lud twój rozproszył się po górach, i nie ma nikogo, kto by [go] zgromadził. ¹⁹Nie ma lekarstwa na twoją klęskę, nieuleczalna jest twoja rana. Wszyscy, którzy usłyszą wieść o tobie, w dłonie klaskać będą nad tobą; bo na kogóż nie przechodziła wciąż twoja niegodziwość?

Jr 51,27

²⁵Oto Ja przeciw tobie, góro zagłady – wyrocznia Pana – która wyniszczyła całą ziemię, wyciągnę na ciebie rękę i zepchnę cię ze skały, czyniąc cię górą płonącą. ²⁶Nie będą brać z ciebie kamienia węgielnego ani kamienia pod fundament, ale będziesz opuszczona na wieki – wyrocznia Pana. ²⁷Wzniesie znaki w kraju! Dmijcie w trąby wśród narodów! Do świętej wojny z nim przygotujcie narody! Zwołajcie przeciw niemu królestwo Ararat, Minni i Aszkenaz! Ustanówcie przeciw niemu dowódcę, kaźcie sprowadzić konie, jak najeżoną szarańczę! ²⁸Do świętej wojny przeciw niemu przygotujcie narody, króla Medii, jego przywódców i wszystkich jego urzędników, całą ziemię, nad którą panuje. ²⁹Drży ziemia

i dygoce, bo się wypełniły plany Pana na Babilonie, by obrócić ziemię babilońską w nie zamieszkaną pustkowie.

Ez 8,10

⁸On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście. ⁹A On rzekł do mnie: Wejźdź i przyjrzyj się tym ohydny czynom, którym się oni tu oddają. ¹⁰Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydła, ohydnych istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianie dokoła. ¹¹Siedemdziesięciu mężów spośród starszyny izraelskiej stało przed nimi – a wśród nich stał Jaazaniasz, syn Szafana – w ręku każdego była kadzielnica, a woń unosiła się z obłoków kadzidła. ¹²I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj.

Dn 7,2-8

²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.

Dn 14,23-42

²³Był wielki wąż i czcili go Babilończycy. ²⁴Król zaś powiedział do Daniela: «Nie możesz już powiedzieć, że to nie jest bóg żyjący»; i oddawał mu pokłon. ²⁵Daniel odpowiedział: «Panu, mojemu Bogu, będę oddawał pokłon, bo On jest Bogiem żywym. Ty zaś, królu, daj mi upoważnienie, a zabiję węża bez pomocy miecza i pałki». ²⁶I powiedział król: «Daję ci je». ²⁷Wziął więc Daniel smołę, łój i włosie i ugniół z nich placki, wrzucając do paszczy węża. Po zjedzeniu ich wąż pękł, on zaś rzekł: «Zobaczcie, co czciliście». ²⁸Gdy usłyszeli o tym Babilończycy, ogarnęło ich wielkie oburzenie i zgromadzili się przeciw królowi, mówiąc: «Król stał się Żydem. Bela pozwolił rozbić, węża zabić, a kapłanów pomordować». ²⁹Poszedłszy do króla powiedzieli: «Wydadź nam Daniela, w przeciwnym razie zabijemy ciebie i twoich domowników». ³⁰Spostrzegł król, że nastają bardzo na niego, i z konieczności wydał im Daniela. ³¹Ci zaś wrzucili go do jamy lwów, gdzie przebywał przez sześć dni. ³²Było zaś w jamie siedem lwów i dawano im dwa ciała ludzkie i dwie owce dziennie. Wówczas jednak nie dano im nic, by pożarły Daniela. ³³W Judei zaś był prorok Habakuk. Przygotował on polewkę i rozdrobił chleb w naczyniu, i poszedł na pole, by zanieść to żniwiarzom. ³⁴Anioł Pański odezwał się do Habakuka: «Zanieś posiłek, jaki masz, Danielowi do Babilonu, do jamy lwów». ³⁵Habakuk odpowiedział: «Panie, nie widziałem nigdy Babilonu ani nie znam jamy lwów». ³⁶Ujął go więc anioł za wierzch głowy i niosąc za włosy jego głowy przeniósł go do Babilonu na skraj jamy z prędkością wiatru. ³⁷Zawołał Habakuk: «Danielu, Danielu! Weź posiłek, który ci Bóg przysłał». ³⁸Daniel zaś powiedział: «Boże, pamiętałeś o mnie i nie opuściłeś tych, którzy Cię kochają». ³⁹Powstawszy zaś Daniel jadł. Anioł Boży przeniósł natychmiast Habakuka w poprzednie miejsce. ⁴⁰A król przyszedł siódmego dnia, by opłakiwać Daniela. Przeszedł więc do jamy i ujrzał Daniela siedzącego. ⁴¹Wtedy zawołał donośnym głosem: «Wielkim jesteś, Panie, Boże Daniela, i nie ma żadnego [boga] prócz Ciebie!» ⁴²Polecił go wydobyć, tych zaś, którzy chcieli jego zguby, kazał wrzucić do jaskini. Zostali oni natychmiast w jego obecności pożarci.

Dn 6

¹(6,1) A Dariusz Med, liczący sześćdziesiąt dwa lata, otrzymał królestwo. ²(6,2) Spodobało się Dariuszowi ustanowić nad państwem stu dwudziestu satrapów, którzy mieli przebywać w całym królestwie, ³nad nimi zaś trzech zwierzchników jednym – z nich był Daniel – którym satrapowie składali sprawozdania, by nie obciążać króla. ⁴Daniel zaś przewyższał zwierzchników i satrapów, miał, bowiem niezwykłego ducha. Król zamierzał ustanowić go nad całym królestwem. ⁵Wobec tego zwierzchnicy i satrapowie usiłowali znaleźć podstawę do oskarżenia Daniela w sprawach królestwa. Nie mogli jednak znaleźć podstawy ani żadnego wykroczenia, bo był on wierny i nie można było u niego dostrzec żadnego

zaniedbania ani błędu. ⁶Ludzie ci powiedzieli: Nie znajdziemy żadnego zarzutu przeciw Danielowi, jeśli nie wysuniemy przeciw niemu oskarżenia związane go z kultem jego Boga. ⁷Zwierzchnicy, więc i satrapowie pośpieszyli gromadnie do króla i tak do niego powiedzieli: Królu Dariuszu, żyj wiecznie! ⁸Wszyscy zwierzchnicy państwowi, namiestnicy i satrapowie, doradcy i rządcy postanowili, żeby król wydał zarządzenie i ustanowił zakaz: Ktokolwiek w ciągu trzydziestu dni zanosiłby prośbę do jakiegogo boga lub człowieka poza tobą, królu, zostanie wrzucony do jaskini lwów. ⁹Teraz, więc, królu, wydaj zakaz i każ spisać dekret, który byłby nieodwołalny według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ¹⁰Król Dariusz kazał, więc spisać dokument i zakaz. ¹¹Gdy Daniel dowiedział się, że spisano dokument, poszedł do swego domu. Miał on w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jerozolimie. Trzy razy dziennie padał na kolana, modląc się i wielbiąc Boga, tak samo jak to czynił przedtem. ¹²Mężowie ci podbiegli gromadnie i znaleźli Daniela modlącego się i wzywającego Boga. ¹³Poszli, więc i powiedzieli do króla w sprawie zakazu królewskiego: Czy nie kazałeś, królu, ogłosić dekretu, że ktokolwiek prosiłby w ciągu trzydziestu dni o coś jakiegokolwiek boga lub człowieka poza tobą, ma być wrzucony do jaskini lwów? W odpowiedzi król rzekł: Sprawę rozstrzygnięto według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ¹⁴Na to odpowiedzieli, zwracając się do króla: Daniel, ów mąż spośród uprowadzonych z Judy, nie liczy się z tobą, królu, ani z zakazem wydanym przez ciebie. Trzy razy dziennie odmawia swoje modlitwy. ¹⁵Gdy król usłyszał te słowa, ogarnął go smutek; postanowił uratować Daniela i aż do zachodu słońca usiłował znaleźć sposób, by go ocalić. ¹⁶Lecz ludzie ci pośpieszyli gromadnie do króla, mówiąc: Wiedz, królu, że zgodnie z prawem Medów i Persów żaden zakaz ani dekret wydany przez króla nie może być odwołany. ¹⁷Wtedy król wydał rozkaz, by sprowadzono Daniela i wrzucono do jaskini lwów. Król zwrócił się do Daniela i rzekł: Twój Bóg, któremu tak wytrwale służysz, uratuje cię. ¹⁸Przyniesiono kamień i umieszczono w otworze jaskini lwów. Król opieczętował go swoją pieczęcią i pieczęcią swych możnowładców, aby nic nie uległo zmianie w sprawie Daniela. ¹⁹Następnie król odszedł do swego pałacu i pościł noc, nie kazał wprowadzać do siebie nałożnic, a sen uleciał od niego. ²⁰Król wstał o świcie i udał się śpiesznie do jaskini lwów. ²¹Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: Danielu, sługo Boga żywego, czy Bóg, któremu służysz tak wytrwale, mógł cię wybawić od lwów? ²²Wtedy Daniel odpowiedział królowi: Królu, żyj wiecznie! ²³Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszcze lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego; a także wobec ciebie nie uczyniłem nic złego. ²⁴Uradował się z tego król i rozkazał wydobyć Daniela z jaskini lwów; nie znaleziono na nim żadnej rany, bo zaufał swemu Bogu. ²⁵Na rozkaz króla przyprowadzono mężów, którzy oskarżyli Daniela, i wrzucono do jaskini lwów ich samych, ich dzieci i żony. Nim jeszcze spadli na dno jaskini, pochwyciły ich lwy i zmiażdżyły ich kości. ²⁶Król Dariusz napisał do wszystkich narodów, ludów i języków, jakie są na całej ziemi: Pełni pokoju wam [życze]! ²⁷Wydał więc niniejszy dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drżenie przed Bogiem Daniela. Bo On jest Bogiem żywym i trwa na wieki. ²⁸On ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi. On uratował Daniela z mocy lwów. ²⁹Ów Daniel zaś zażywał pomyslności za panowania Dariusza i za panowania Persa Cyrusa.

Dn 7,11-27

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego zwycięskiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by

go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.

Pozaewangeliczne

Ap 12,9

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzający całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Ap 20,2

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem.

Ap 9,3-10

³A z dymu wyszła sarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. ⁴I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. ⁵I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpiona, kiedy ukłuje człowieka. ⁶I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdują, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie. ⁷A wygląd sarańczy: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieńce podobne do złotych, oblicza ich jakby oblicza ludzi, ⁸i miały włosy jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów, ⁹i miały przody tułowi jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonných wozów, pędzących do boju. ¹⁰I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodenia ludziom przez pięć miesięcy.

Ap 9,11

⁹i miały przody tułowi jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonných wozów, pędzących do boju. ¹⁰I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodenia ludziom przez pięć miesięcy. ¹¹Mają nad sobą króla anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon. ¹²Minęło pierwsze biada: oto jeszcze dwa biada nadchodzą po nim. ¹³Szósty anioł zatrąbił: i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem,

Ap 9,4

²I otworzyła studnię Czeluści, a dym się uniół ze studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze. ³A z dymu wyszła sarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. ⁴I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. ⁵I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpiona, kiedy ukłuje człowieka. ⁶I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdują, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie.

Ap 7,3

¹Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawałał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług

Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy,

Rz 1,23

²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

Rz 1,24n

²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyte zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie.

Ap 13,4

²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwiew powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba.

Ap 13,1-9

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwiew powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz!

Ap 13,16nn

¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nie kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Ap 12,9

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Ap 19,11-16

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczą. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 20,8n

⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabeł, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono.

Ap 19,19nn

¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znanie Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabeł, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim

Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłani wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłani wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Evangelie

Mt 4,1-11

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Mk 1,13

¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!

Łk 10,17nn

¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcicie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcicie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Mk 16,17n

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

BEZBOŻNIK

67	24	13	21	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3,5	Iz 37,17	2Tes 2,3n	J 7,49
2	Rdz 3,22	Iz 13,11	2Tes 2,8	Mt 9,11
3	Rdz 6,11	Iz 14,4	2Tes 2,7	Mt 11,19
4	Hi 22,15nn	Iz 10,6	Dz 2,23	Łk 5,32
5	Rdz 11,4	Iz 1,4	1P 3,18	Mk 15,28
6	Mdr 10,6	Jr 12,1n	Rz 5,6	Mt 24,37
7	Mdr 10,20	Iz 11,4	Rz 4,5	Łk 17,26-30
8	Mdr 11,9	Iz 24,1-13	Tt 2,12	Łk 2,3
9	Mdr 12,9	Iz 25,1n	2Tm 2,16	Łk 2,8
10	2Mch 7,34	Dn 12,2	Jud 1,4	
11	1Mch 3,15	Ez 33,11	Jud 1,18	
12	1Mch 6,21	Ez 18,20-27	2P 2,1nn	
13	Rdz 4,8..	Ez 33,8-19	2P 3,3n	
14	Mdr 2,6-10		1J 2,22	
15	Mdr 2,10-20		2P 3,5	
16	Hi 21,7-13		Rz 1,18	
17	Hi 21,7-16		Rz 2,8	
18	Koh 7,15		2Tes 2,8	
19	Koh 8,10-14		Jud 1,15	
20	2Mch 7,34n		2P 3,7	
21	2Mch 7,14		2P 2,9	
22	Mdr 3,10nn			
23	Mdr 4,3-6			
24	Mdr 5,7-14			

Ps 106,13-33; Ps 106,34-40; Ps 36,2-5; Ps 10,3n; Ps 14,1; Ps 10,6-11; Ps 17,9-12; Ps 94,1-6; Ps 10,12-18; Ps 31,18n; Ps 109,6..; Ps 58,11; Ps 1,4nn; Ps 34,22; Ps 37,9n; Ps 37,12-17; Ps 37,20; Ps 73,2-12; Ps 72,3;

Historyczne

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 3,22

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 6,11

⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią.

Hi 22,15nn

¹³A ty powiadasz: Czy Bóg wie cokolwiek, czy spoza chmur może sądzić? ¹⁴Chmura – zasłona; nie widzi. Po strefach niebieskich On chodzi. ¹⁵Chcesz dawnej drogi się trzymać, którą kroczyli występnicy? ¹⁶Ci poginęli przed czasem, gdy powódź zalała im fundamenty. ¹⁷A Bogu mówili: Oddal się od nas! Co zrobić nam może Wszchemocny? ¹⁸A to On napełnia dobrem ich domy. Taka myśl grzesznych daleka ode mnie! ¹⁹Sprawiedliwi patrzą i cieszą się z tego, i szydzi człowiek prawy:

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.

Mdr 10,6

⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znową, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrać na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowała się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiętkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili.

Mdr 10,20

¹⁸Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnymi uczyniła języki niewprawnych.

Mdr 11,9

⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazałeś im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapieś, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali.

Mdr 12,9

⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza. ⁸Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerzenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo. ⁹Mogłeś wydać bezbożnych sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokiem bezlitosnym. ¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłete. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary.

2Mch 7,34

³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynos się na próżno łudząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszytkowidzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę.

1Mch 3,15

¹³Seron, dowódca wojsk syryjskich, dowiedział się o tym, że Juda zebrał sobie ludzi i zgromadził prawowiernych, aby wyjść na wojnę. ¹⁴Powiedział więc: Uczynię głośnym swoje imię i chwałę dla siebie przygotuję w królestwie; będę walczył przeciwko Judzie i przeciwko tym, co się z nim złączyli, a którzy lekceważą królewskie rozkazy. ¹⁵Tak więc wyruszył on, a z pomocą mu wyruszyło także silne wojsko bezbożnych, aby na synach Izraela wykonać zemstę. ¹⁶Gdy zbliżył się do stóp wzniesienia, na którym leży Bet-Choron, wtedy Juda z małym oddziałem wyszedł mu naprzeciw. ¹⁷Gdy zobaczyli wojsko, które szło naprzeciw nim, powiedzieli do Judy: Nas jest tak mało, czy będziemy mogli walczyć z tym tak wielkim, potężnym mnóstwem? A przecież my dzisiaj nic jeszcze nie jedliśmy i sił nam zabrakło.

1Mch 6,21

¹⁹Juda więc postanowił ich wytępić i zwołał cały lud, aby dokonać przeciw nim oblężenia. ²⁰Zeszli się wszyscy razem i rozpoczęli oblężenie jego w sto pięćdziesiątym roku. Sprowadzono też kusze i maszyny oblężnicze. ²¹Ale spomiędzy oblężonych wydoszło się kilku, a dołączyli się do nich niektórzy bezbożni Izraelici, ²²i poszli do króla, mówiąc: Ile jeszcze czasu upłynie, nim wydasz wyrok i zemścisz się za naszych braci? ²³Twojemu ojcu chętnie służyliśmy, wykonywaliśmy jego rozkazy i postępowaliśmy zgodnie z jego poleceniami.

Rdz 4,8..

⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!

Mdr 2,6-10

⁴Imię nasze pójdzie z czasem w niepamięć i nikt nie wspomni naszych poczynań. Przemienie życie nasze jakby ślad obłoku i rozwieje się jak mgła, ścigana promieniami słońca i żarem jego przybita. ⁵Czas nasz jak cień przemija, śmierć nasza nie zna odwrotu: pieczęć przyłożono, i nikt nie powraca. ⁶Nuże więc! Korzystajmy z tego, co dobre, skwapliwie używajmy świata w młodości! ⁷Upijmy się winem wybornym i wonnościami i niech nam nie ujdą wiosenne kwiaty: ⁸uwijmy sobie wieniec z róż, zanim zwiędną. ⁹Nikogo z nas braknąć nie może w swawoli, wszędzie zostawmy ślady uciechy: bo to nasz dział, nasze dziedzictwo! ¹⁰Udręczmy sprawiedliwego biedaka, nie oszczędźmy wdowy ani wiekowej siwizny starca nie uczcijmy! ¹¹Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów.

Mdr 2,10-20

¹⁰Udręczmy sprawiedliwego biedaka, nie oszczędźmy wdowy ani wiekowej siwizny starca nie uczcijmy! ¹¹Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. ¹³Chęłpi się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. ¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. ¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chęłpi się Bogiem jako ojcem. ¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasadźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony.

Hi 21,7-13

⁷Czemuż to żyją grzesznicy? Wiekowi są i rosną w siłę. ⁸Wraz z nimi trwałe ich potomstwo: przed ich oczyma są ich latorośle. ⁹Ich domy są bezpieczne, bez strachu, gdyż Boża różga ich nie dosięga. ¹⁰Ich buhaj zapładnia i nie zawodzi, ich krowa się cieli, nie roni. ¹¹Swych chłopców puszczają jak owce: niech dziatki tańczą radośnie, ¹²śpiewają przy bębnie i cytrze, cieszą się przy dźwięku piszczałki. ¹³Pędzą swe dni w dobrobycie, w spokoju zstępują do Szeolu.

Hi 21,7-16

⁷Czemuż to żyją grzesznicy? Wiekowi są i rosną w siłę. ⁸Wraz z nimi trwałe ich potomstwo: przed ich oczyma są ich latorośle. ⁹Ich domy są bezpieczne, bez strachu, gdyż Boża różga ich nie dosięga. ¹⁰Ich buhaj zapładnia i nie zawodzi, ich krowa się cieli, nie roni. ¹¹Swych chłopców puszczają jak owce: niech dziatki tańczą radośnie, ¹²śpiewają przy bębnie i cytrze, cieszą się przy dźwięku piszczałki. ¹³Pędzą swe dni w dobrobycie, w spokoju zstępują do Szeolu. ¹⁴Odłóż się od nas – mówili do Boga – nie chcemy znać Twoich dróg. ¹⁵Czym jest Wszchemocny, byśmy Mu służyli? Co da nam modlitwa do Niego? ¹⁶Czyż nie ma szczęścia w ich rękach? Ode mnie daleko jest myśl bezbożnych.

Koh 7,15

¹³Przypatrz się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? ¹⁴Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ, zarówno jedno, jak i drugie sprawia Bóg, tak iż człowiek nie może dociec niczego zgoła, co po nim będzie. ¹⁵Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje. ¹⁶Nie bądź do przesady sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego. Dlaczego miałbyś sam sobie zgotować zgnębienie? ¹⁷Nie bądź zbyt zły i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć?

Koh 8,10-14

⁸Nad duchem człowiek nie ma władzy, aby go powstrzymać, a nad dniem śmierci nie ma mocy. Tak samo nie ma na wojnie zwolnienia od walki i nie uratuje nieprawość tego, kto ją popełnia. ⁹To wszystko widziałem, zwracając uwagę na wszystkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem, w czasie gdy człowiek jeden panuje nad drugim, na jego nieszczęście. ¹⁰Ponadto widziałem, jak złoczyńców ze czcią składano w grobie, a ludzie przychodzili i odchodzili z miejsca świętego, i zapomniano w mieście o tym, co tamci czynili. To również jest marność. ¹¹Ponieważ wyroku nad czynem złym nie wykonuje się zaraz, dlatego serce synów ludzkich bardzo jest skore do czynów złych; ¹²zwłaszcza że grzesznik czyni źle stokrotnie, a jednak długo żyje. Chociaż ja również i to poznałem, że szczęści się

tym, którzy Boga się boją, dlatego że się Go boją. ¹³Nie szczęści się zaś złoczyńcy, i podobny do cienia, nie przedłuża on swych dni, dlatego że nie ma w nim bojaźni wobec Boga. ¹⁴Jest marność, która się dzieje na ziemi: są sprawiedliwi, którym się zdarza to, na co zasługują grzesznicy, a są grzesznicy, którym się zdarza to, na co zasługują sprawiedliwi. Rzekłem: I to jest marność. ¹⁵Sławilem więc radość, bo nic dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i doznawał radości, i by to go cieszyło w jego trudzie za dni jego życia, które pod słońcem daje mu Bóg. ¹⁶Gdy uwagę na to zwróciłem, by poznać mądrość i przyjrzeć się dziełu, jakie się dokonuje na ziemi – bo ani w dzień, ani w nocy snu nie zaznają oczy człowieka –

2Mch 7,34n

³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynos się na próżno ludząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszystkowidzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnicy] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyście prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem.

2Mch 7,14

¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy giniemy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga.

Mdr 3,10nn

⁸Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. ¹⁰A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana: ¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. ¹²Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przekłety ich ród! ¹³Błogosławiona niepłodna, ale nieskalana, która nie zagnała współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie myślał przeciw Bogu: za wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości w Świątyni Pańskiej.

Mdr 4,3-6

¹Lepsza bezdzietność połączona z cnotą, nieśmiertelna jest bowiem jej pamięć, bo ma uznanie u Boga i ludzi: ²Gdy jest obecna, to ją naśladowają, tęsknią, gdy odejdzie, a w wieczności triumfuje uwieczniona – zwyciężywszy w zawodach o nieskazitelną nagrodę. ³A rozplecionie mnóstwo bezbożnych nie odniesie korzyści; z cudzołożnych odrósłi wyrosłe – nie zapuści korzeni głęboko ani nie założy podwaliny niezawodnej. ⁴Jeśli nawet do czasu rozwinie gałęzie – wstrząśnie nim wiatr, bo słabo utwierdzone, i wyrwie z korzeniami wichura. ⁵Połamają się nierozwinięte gałęzie, a owoc ich – bezużyteczny, niedojrzały do jedzenia i do niczego niezdatny. ⁶Bo dzieci zrodzone z nieprawego pożycia, przy osądzeniu rodziców, świadczą o ich przewrotności. ⁷A sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. ⁸Starość jest czcigodna nie przez długo-wieczność i liczbą lat się jej nie mierzy:

Mdr 5,7-14

⁷Nasyliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy. ⁸Cóż nam pomogło nasze zuchwałstwo, co dało chępliwie bogactwo? ⁹To wszystko jak cień przeminęło i jak wieść, co przebiega; ¹⁰jak okręt prujący pieniącą się toń: śladu jego nie znajdziesz, gdy przeszedł, ni brzdędy po jego spodzie wśród fal; ¹¹jak się nie znajdziesz żaden dów przelotu ptaka, szybującego w przestworzach: trzepoczące skrzydła przecięły lekkie powietrze, uderzeniem piór smagane i prute z gwałtownym szumem – znaku przelotu potem w nim nie znajdziesz. ¹²Jak gdy się strzał wypuści do celu, rozprute powietrze zaraz się zasklepia, tak że nie poznasz jej przejścia –

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykażać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa.

Prorockie

Iz 37,17

¹⁵I Ezechiasz zanosił modły do Pana, mówiąc: ¹⁶O Panie Zastępów, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jesteś Bogiem wszystkich królestw świata, Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁷Nakłoń, Panie, Twego ucha, i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy, i popatrz! Posłuchaj wszystkich słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁸To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli wszystkie narody i ich kraje. ¹⁹W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drewna i z kamienia, więc ich zniszczyli.

Iz 13,11

⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwców za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżej. ¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru. ¹³Dlatego niebiosa się poruszają i ziemia się wstrząśnie w posadach, na skutek oburzenia Pana Zastępów, gdy rozgorzeje gniew Jego.

Iz 14,4

²Przyjmą ich narody i zaprowadzą do ich miejsca rodzinnego. Dom zaś Izraela weźmie ich sobie w posiadanie na ziemi Pańskiej, jako sługi i służące, tak że będzie trzymał w niewoli tych, którzy go trzymali, i panować będzie nad swoimi ciemiężycielami. ³Wówczas, kiedy Pan da ci pokój po tych cierpieniach i kłopotach, i po twardej niewoli, którą cię przytłoczono, przyjdzie do tego, że ⁴rozpoczniesz tę satyrę na króla babilońskiego i powiesz: O, jakież nadszedł koniec dla ciemiężcy! Jak ustała jego zuchwałość! ⁵Połamaj Pan laskę złoczyńców i berło panujących, ⁶co smagało narody zjadłe nieustannymi ciosami, co rządziło ludami w wściekłością, przesładując je bez miłosierdzia.

Iz 10,6

⁴Nic, tylko skulił się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ⁵Biała Asyrii, ródzce mego gniewu i biczowi mocy mej zapalczywości! ⁶Posyłam ją przeciw narodowi bezbożnemu, przykazuję jej, aby lud, na który się zawzięłem, ograbiła i złupiła doszczętnie, by rzuciła go na zdeptanie, jak błoto na ulicach. ⁷Lecz ona nie tak będzie mniemała i serce jej nie tak będzie rozumiało, bo w jej umyśle plan zniszczenia i wycięcia w pień narodów bez liku. ⁸Albowiem powie: Czyż moi dowódcy nie równają się królom?

Iz 1,4

²Niebiosa, słuchajcie, ziemię, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemie zbójceckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą.

Jr 12,1n

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg.

Iz 11,4

²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał.

Iz 24,1-13

¹Oto Pan pustoszy ziemię, niszczy ją i burzy jej powierzchnię, a mieszkańców jej rozprasza. ²I będzie [dotknięty] jak lud, tak kapłan, jak sługa, tak jego pan, jak służąca, tak jej pani, jak nabywca, tak sprzedawca, jak pożyczkę dający, tak biorący ją, jak wierzyciel, tak jego dłużnik. ³Okropnie spustoszona będzie ziemia i doszczętnie rozgrabiona, bo Pan wydał taki wyrok. ⁴Żałośnie wygląda ziemia, zmarniała; świat opadł z sił, niszczeje, niebo wraz z ziemią się wyczerpały. ⁵Ziemia została splugawiona przez swoich mieszkańców, bo pogwałcili prawa, przestąpili przykazania, złamali wieczyste przymierze. ⁶Dlatego ziemię zżera przekleństwo, a jej mieszkańcy pokutują; dlatego się przerzedzają mieszkańcy ziemi i mało ludzi zostało. ⁷Młode wino w smutku, winnica podupała, wdychają wszyscy ludzie wesołość serca. ⁸Ustała wesołość bębenków, ucichła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr. ⁹Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzkonie pijakom. ¹⁰Zburzone jest miasto chaosu, dom każdy zamknięty od wejścia. ¹¹Na ulicach narzekanie na brak wina. Znikła wszelka radość, wesele uszło z ziemi. ¹²Tylko pustka została w mieście i brama rozbita w kawałki. ¹³Tak bowiem będzie pośrodku ziemi pomiędzy narodami, jak przy otrząsaniu oliwek, jak z resztkami winogron po winobraniu.

Iz 25,1n

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powzięte, niezmiennie, prawdziwie; ²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących groźbę lęk odczują przed Tobą. ⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłoną przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących groźbę jest jak deszcz zimowy,

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Ez 33,11

⁹Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę. ¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciążyą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występного, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuz to chcecie zginąć, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgryzesz, a występny występny nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgryzesz. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popełnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć.

Ez 18,20-27

²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występny na niego spadnie. ²¹Lecz jeśli występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występny – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu.

Ez 33,8-19

⁸Jeśli do występny powiem: Występny musi umrzeć – a ty nic nie mówisz, by występny sprowadzić z jego drogi – to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczę ciebie. ⁹Jeśli jednak ostrzegłeś występny, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę. ¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciążą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występny, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginąć, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występki występny nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popełnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć. ¹⁴A kiedy powiem do występny: Z pewnością umrzesz, on zaś odwróci się od swego grzechu i zacznie postępować według prawa i sprawiedliwości: ¹⁵oddając zastaw, zwracając, co ukradł, żyjąc według praw, które dają życie, nie dopuszczając się zbrodni, to z pewnością zostanie on przy życiu i nie umrze. ¹⁶Żaden z popełnionych przez niego grzechów nie będzie mu pamiętany. Postępuje według prawa i sprawiedliwości, ma więc pozostać przy życiu. ¹⁷Mówią jednak twoi rodacy: „Nie jest słuszne postępowanie Pana”, podczas gdy właśnie ich postępowanie nie jest słuszne. ¹⁸Jeśli odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej i popełniać będzie zbrodnię, to ma za to umrzeć. ¹⁹Jeśli odstąpi występny od swojego występku i postępować będzie według prawa i sprawiedliwości, to ma za to zostać przy życiu.

Pozaewangeliczne

2Tes 2,3n

¹W sprawie przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i naszego zgromadzenia się wokół Niego prosimy was, bracia, ²abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. ³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie.

2Tes 2,8

⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaze się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia.

2Tes 2,7

⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaze się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów,

Dz 2,23

²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabilście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

1P 3,18

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewiele, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

Rz 5,6

⁴a wytrwałność – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.

Rz 4,5

³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: ⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte.

Tt 2,12

¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa. ¹⁴Który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

2Tm 2,16

¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. ¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy. ¹⁶Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności, ¹⁷a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos, ¹⁸którzy odstąpili od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych.

Jud 1,4

²miłosierdzie wam i pokój, i miłość niech będą udzielone obficie! ³Umiłowani, dokładając wszelkich starań w pisaniu wam o wspólnym naszym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was z zachętą do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym. ⁴Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, którzy dawno już są spisani na ten wyrok, bezbożni, co łaskę Boga naszego zamieniają na rozpustę, a nawet wypierają się jedynego Władcy i Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁵Pragnę zaś, żebyście przypomnieli sobie, choć raz na zawsze wiecie już wszystko, że Pan, który wybrał naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli; ⁶i aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuiestymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia;

Jud 1,18

¹⁶Ci zawsze narzekają i są niezadowoleni ze swego losu, [choć] postępują według swoich żądz. Usta ich głoszą słowa wyniosłe i dla korzyści mają wzgląd na osoby. ¹⁷Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez Apostołów Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁸gdy mówili do was, że w ostatnich czasach pojawiają się szyderycy, którzy będą postępowali według własnych bezbożnych pożądliwości. ¹⁹Oni to powodują podziały, [a sami] są cielesni [i] Ducha nie mają. ²⁰Wy zaś, umiłowani, budując samych siebie na fundamencie waszej najświętszej wiary, w Duchu Świętym się módlcie

2P 2,1nn

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyrą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;

2P 3,3n

¹Umiłowani, piszę do was ten już drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, ²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już wypowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szyderycy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony.

1J 2,22

²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu.

2P 3,5

³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szyderycy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi.

Rz 1,18

¹⁶Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi,

jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy,

Rz 2,8

⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdę pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka.

2Tes 2,8

⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia.

Jud 1,15

¹³rozhlukane bałwany morskie wypływające swoją hańbą... gwiazdy zblakane, dla których nieprzeniknione ciemności na wieki przeznaczone... ¹⁴Również o nich prorokował siódmy po Adamie patriarcha Henoch, mówiąc: Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych, ¹⁵aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie bezbożne czyny, poprzez które ujawniła się ich bezbożność, i za wszystkie twarde słowa, które wypowiadali przeciwko Niemu bezbożni grzesznicy. ¹⁶Ci zawsze narzekają i są niezadowoleni ze swego losu, [choć] postępują według swoich żądz. Usta ich głoszą słowa wyniosłe i dla korzyści mają wzgląd na osoby. ¹⁷Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez Apostołów Pana naszego, Jezusa Chrystusa,

2P 3,7

⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajemne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.

2P 2,9

⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udreconą przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu, ¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władcy: zachwalcy, zarozumiałcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom. ¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.

Ewangelie

J 7,49

⁴⁷Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy daliście się zwiść? ⁴⁸Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w niego? ⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpięć nie przesłucha i zbada, co on czyni?

Mt 9,11

⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. ¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.

Mt 11,19

¹⁷Przygrywaliście wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Łk 5,32

³⁰Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? ³¹Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. ³²Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników. ³³Oni zaś rzekli do Niego: Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją. ³⁴A Jezus rzekł do nich: Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi?

Mk 15,28

²⁶Był też napis z podaniem Jego winy, tak ułożony: Król żydowski. ²⁷Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ²⁸Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. ²⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ejże, ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, ³⁰zejdź z krzyża i wywab samego siebie!

Mt 24,37

³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Łk 17,26-30

²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokągu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. ²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, ²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; ³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. ³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. ³²Miejcie w pamięci żonę Lota!

Łk 2,3

¹W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. ²Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.

Łk 2,8

⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷Powila swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszkę i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu:

BEZPŁODNOŚĆ

40	27	4	4	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 15,2n	Jr 16	Rz 4,18-24	Łk 23,29
2	Rdz 16,4n	Iz 54,1	Ga 4,27	Łk 1,36n
3	Rdz 30,1	Iz 56,3nn	1Kor 7,7	Łk 1,7
4	Rdz 30,2	Jr 16,1n	1Kor 7,26	Łk 1,25
5	Rdz 29,31			Mt 19,12
6	Rdz 30,22			
7	Rdz 16,2			
8	Rdz 30,3-6			
9	Rdz 30,9-13			
10	Wj 23,26			
11	Pwt 7,14			
12	Rdz 11,30			
13	Rdz 16,1			
14	Rdz 25,21			
15	Rdz 29,31			
16	Rdz 15,2-5			
17	1Sm 2,1-11			
18	1Sm 2,5			
19	Pwt 21,15nn			
20	Kpł 21,20			
21	Pwt 23,3nn			
22	Pwt 23,2			
23	Syr 16,1-4			
24	Mdr 3,13n			
25	Mdr 4,1			
26	Sdz 11,37n			
27	Rdz 2,18			

Ps 113,9;

Historyczne

Rdz 15,2n

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedłem zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo.

Rdz 16,4n

²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjankę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią. ⁵Wtedy Saraj rzekła do Abrama: Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą! ⁶Abram rzekł do Saraj: Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy: postąp z nią, jak uznasz za dobre. Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła. ⁷Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur

Rdz 30,1

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakobowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, odmawiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo.

Rdz 30,2

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakobowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, odmawiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo. ⁴Dała mu więc swą niewolnicę, Bilhę, za żonę, i Jakub zbliżył się do niej.

Rdz 29,31

²⁹Racheli dał Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej usługiwała. ³⁰Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat. ³¹Gdy Pan widział, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono; Rachela zaś była nieplodna. ³²Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował. ³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon.

Rdz 30,22

²⁰rzekła: Obdarował mnie Bóg wspaniałym darem, teraz będę już miała pierwszeństwo u mego męża, gdyż urodziłam mu sześciu synów! Dała więc synowi imię Zabulon. ²¹Wreszcie urodziła i córkę, którą nazwała Dina. ²²A Bóg zlitował się i nad Rachelą; wysłuchał ją Bóg i otworzył jej łono. ²³Gdy więc poczęła i urodziła syna, rzekła: Zdjął Bóg ze mnie hańbę! ²⁴Dając mu zaś imię Józef, westchnęła: Oby Pan dodał mi jeszcze drugiego syna!

Rdz 16,2

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjankę, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjankę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi,

gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią.

Rdz 30,3-6

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakobowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, odmawiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo. ⁴Dała mu więc swą niewolnicę, Bilhę, za żonę, i Jakub zbliżył się do niej. ⁵A gdy Bilha poczęła i urodziła Jakobowi syna, ⁶Rachela rzekła: Bóg jako sędzia otoczył mnie opieką; wysłuchawszy mnie, dał mi syna. Dlatego nazwała go Dan. ⁷Niewolnica Racheli, Bilha, znowu poczęła i urodziła Jakobowi drugiego syna. ⁸Wtedy Rachela rzekła: Nadludzką walkę wiodłam z siostrą moją i zwyciężyłam. Przeto dała mu imię Neftali.

Rdz 30,9-13

⁷Niewolnica Racheli, Bilha, znowu poczęła i urodziła Jakobowi drugiego syna. ⁸Wtedy Rachela rzekła: Nadludzką walkę wiodłam z siostrą moją i zwyciężyłam. Przeto dała mu imię Neftali. ⁹Ale i Lea, widząc, że przestała rodzić, wzięła swą niewolnicę, Zilpę, i dała ją Jakobowi za żonę. ¹⁰Zilpa, niewolnica Lei, urodziła Jakobowi syna. ¹¹Wtedy Lea zawołała: Szczęśliwie! – i dała mu imię Gad. ¹²A gdy Zilpa, niewolnica Lei, urodziła Jakobowi drugiego syna, ¹³Lea powiedziała: Na szczęście! Bo kobiety będą mnie zwały szczęśliwą. Dała więc mu imię Aser. ¹⁴Pewnego razu Ruben, wyszedłszy na pole, gdy żęto pszenicę, znalazł mandragory i przyniósł je swej matce, Lei. Wtedy Rachela rzekła: Daj mi mandragory twojego syna. ¹⁵A na to Lea: Czyż nie dość, że mi zabrałaś męża, a jeszcze chcesz zabrać mandragory mego syna? Rachela zawołała: Niechaj więc spi z tobą tej nocy za mandragory twego syna!

Wj 23,26

²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś pošlę przed tobą szerzenie, które wypędzą przed tobą Chiw Witę, Kananejczyka i Chittytę.

Pwt 7,14

¹²Za słuchanie tych nakazów i pilne ich wykonywanie będzie ci Pan, Bóg twój, dochowywał przymierza i miłości, które poprzysiągł przodkom twoim. ¹³Będzie cię miłował, błogosławił ci i rozmnoży cię. Pobłogosławi owoc twojego łona i owoc twojego pola: twoje zboże, moszcz, oliwę, przychówek od twych krów i pomiot od twoich owiec, na ziemi, co poprzysiągł twoim przodkom, że da ją tobie. ¹⁴Obfitsze błogosławieństwo otrzymasz niż inne narody. Pomiędzy ludźmi i pomiędzy trzodami twoimi nie będzie nieplodnego ani nieplodnej. ¹⁵Pan oddali od ciebie wszelką chorobę, nie ześle na ciebie żadnej ze zgubnych plag egipskich, których byłeś świadkiem, a ześle je na wszystkich, którzy cię nienawidzą. ¹⁶Wytepisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituje się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie.

Rdz 11,30

²⁸Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim. ²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była nieplodna, nie miała więc potomstwa. ³¹Terach wzięwszy z sobą swego syna, Abrama, Lotę – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięciu lat życia i zmarł w Charanie.

Rdz 16,1

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjankę, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej

będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła za-tem niewolnicę Hagar, Egipcjanke, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie.

Rdz 25,21

¹⁹Oto dzieje potomków Izaaka, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka. ²⁰Izaak miał czterdzieści lat, gdy wziął sobie za żonę Rebekę, córkę Betuela, Aramejczyka z Paddan-Aram, siostrę Labana Aramejczyka. ²¹Izaak modlił się do Pana za swą żonę, gdyż była ona nieplodna. Pan wysłuchał go i Rebeka, żona Izaaka, stała się brzemienna. ²²A gdy walczyły z sobą dzieci w jej łonie, pomyślała: Jeśli tak bywa, to czemu mnie się to przytrafia? Poszła więc zapytać o to Pana, ²³a Pan jej powiedział: Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie sługą młodszego.

Rdz 29,31

²⁹Racheli dał Laban również swą niewolnicę, Bilgę, aby jej usługiwała. ³⁰Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat. ³¹Gdy Pan widział, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono; Rachela zaś była nieplodna. ³²Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował. ³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon.

Rdz 15,2-5

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedł zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiódłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.

1Sm 2,1-11

¹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. ²Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ⁴Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ⁹On ochrania stopy pobożnych. Występní zgina w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca. ¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim.

1Sm 2,5

³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ⁴Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa.

Pwt 21,15nn

¹³i zdejmie z siebie odzież branki. Zamieszkawszy w twym domu, oplakiwać będzie swego ojca i matkę przez miesiąc. Potem pójdziesz do niej, zostaniesz jej mężem, a ona twą żoną. ¹⁴Jeśli ci się przestanie podobać, odeszlesz ją, gdzie zechce, nie sprzedasz jej za srebro ani nie obejdiesz się z nią jak z niewolnicą,

ponieważ obcowaleś z nią wbrew jej woli. ¹⁵Jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą nie kochaną, i one urodzą mu synów – kochana i nie kochana – a pierwotnym będzie syn nie kochanej, ¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierwotnego uznać syna kochanej, gdy pierwotnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierwotnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierwotdzictwa. ¹⁸Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ¹⁹ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta,

Kpł 21,20

¹⁸Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chro- my, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani odkryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione ją- dra. ²¹Żaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy.

Pwt 23,3nn

¹Nikt, kto ma zgniecione jądra lub odcięty członek, nie wejdzie do zgroma- dzenia Pana. ²Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ³Nie wejdzie Am- monita i Moabita do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgromadzenia Pana na wieki, ⁴za to, że nie wyszli oni ku wam na drogę z chlebem i wodą, gdyście szli z Egiptu, i jeszcze opłacili przeciwko tobie Balaama, syna Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał. ⁵Lecz Pan, Bóg twój, nie chciał słuchać Balaama i Pan, Bóg twój, zamienił przekleństwo względem ciebie na błogosławieństwo, bo Pan, Bóg twój, umiłował ciebie. ⁶Nie będziesz się starał o ich szczęście ani o ich powodzenie, jak długo będziesz żył. ⁷Nie będziesz się brzydził Edomitą, bo jest twoim bratem, ani Egipcjaninem, bo przybyłem byłem w jego kraju.

Pwt 23,2

¹Nikt, kto ma zgniecione jądra lub odcięty członek, nie wejdzie do zgroma- dzenia Pana. ²Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ³Nie wejdzie Am- monita i Moabita do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgromadzenia Pana na wieki, ⁴za to, że nie wyszli oni ku wam na drogę z chlebem i wodą, gdyście szli z Egiptu, i jeszcze opłacili przeciwko tobie Balaama, syna Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał.

Syr 16,1-4

¹Nie pragnij wielkiej liczby dzieci, jeśli by miały być przewrotne, ani nie chwal się synami bezbożnymi! ²I chociażby byli liczni, nie chełp się nimi, jeśli bojaź- ni Pańskiej nie mają. ³Nie licz na ich życie ani nie zwracaj uwagi na wielką ich liczbę! Więcej bowiem może znaczyć jeden niż tysiąc i lepiej umrzeć bezdziet- nym, niż mieć dzieci bezbożne. ⁴Przez jednego mądrego miasto się zaludnia, a pokolenie żyjących bez Prawa zmarnieje. ⁵Wiele takich rzeczy widziało moje oko, a jeszcze więcej słyszało me ucho. ⁶W zgromadzeniu grzeszników zapalił się ogień i przeciw narodowi buntownicznemu gniew się rozżarzył.

Mdr 3,13n

¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. ¹²Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przeklęty ich ród! ¹³Błogosławiona nieplodna, ale nieskalana, która nie zaznała współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie myślał przeciw Bogu: za wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości w Świątyni Pańskiej. ¹⁵Wspaniałe są owoce dobrych wysiłków, a korzeń mądrości nie usycha. ¹⁶A dzieci cudzołożników nie osiągną celu, zniknie potomstwo nieprawego łoża.

Mdr 4,1

¹Lepsza bezdzietność połączona z cnotą, nieśmiertelna jest bowiem jej pamięć, bo ma uznanie u Boga i ludzi: ²Gdy jest obecna, to ją naśladowają, tęsknią, gdy odejdzie, a w wieczności triumfuje uwieczniona – zwyciężwszy w zawodach o nieskazitelną nagrodę. ³A rozplenione mnóstwo bezbożnych nie odniesie ko- rzyści; z cudzołożnych odrósłi wyrosłe – nie zapuści korzeni głęboko ani nie założy podwaliny niezawodnej.

³⁵Ujrawszy ją, rozdarł swe szaty, mówiąc: Ach, córko moja! Wielki ból mi sprawiasz! Ty też jesteś wśród tych, co mnie martwią! Oto bowiem nierozważnie złożyłem Panu ślub, którego nie będę mógł odmienić! ³⁶Odpowiedziała mu ona: Ojciec mój! Skoro ślubowałeś Panu, uczyni z mną zgodnie z tym, co wyrzekłeś własnymi ustami, skoro Pan pozwolił ci dokonać pomsty na twoich wrogach, Ammonitach! ³⁷Nadto rzekła do swego ojca: Pozwól mi uczynić tylko to jedno: puść mnie na dwa miesiące, a ja udam się w góry z towarzyszami moimi, aby opłakiwać moje dziewictwo. ³⁸Idź! – rzekł do niej. I pozwolił jej oddalić się na dwa miesiące. Poszła więc ona i towarzyszy jej i w górach opłakiwała swoje dziewictwo. ³⁹Minęły dwa miesiące i wróciła do swego ojca, który wypełnił na niej swój ślub i tak nie poznała pożycia z mężem. Stało się to następnie zwyczajem w Izraelu, ⁴⁰że każdego roku schodziły się na cztery dni córki izraelskie, aby opłakiwać córkę Jeftego Gileadczyka.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Prorockie

Jr 16

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą opłakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodzi do domu żaloby, nie chodź opłakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich opłakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla ukrytego żalobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodzi też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy. ¹⁰A gdy poznajmiesz temu ludowi wszystkie te słowa, powiedzą ci: Dlaczego Pan zapowiedział przeciw nam te wszystkie wielkie nieszczęścia? Na czym polega występki i grzech, który popełniliśmy przeciw Panu, naszemu Bogu? ¹¹Wtedy powiesz im: Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie – wyrocznia Pana – i poszli za cudzymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa. ¹²Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa. ¹³Wyrzucę was więc z tego kraju do ziemi, której nie znacie wy ani nie znali przodkowie wasi. Tam możecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, gdyż nie mam dla was przebaczenia. ¹⁴Dlatego właśnie nadejdą dni – wyrocznia Pana, kiedy nie będą już mówić: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ¹⁵lecz raczej: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom. ¹⁶Oto posyłam po wielu rybaków – wyrocznia Pana – by ich wyłowili, a następnie posłałem wielu myśliwych, by polowali na nich na wszystkich górach i na wszystkich pagórkach, i we wszystkich rozpadlinach skalnych. ¹⁷Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. ¹⁸Odplącę im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbezcześcili moją ziemię padliną swoich bałwanów i napełnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. ¹⁹Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo – niccość pozbawioną jakiegokolwiek mocy. ²⁰Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie! ²¹Dlatego też pokażę im, tym razem dam im poznać moją rękę i moją siłę; i zrozumieją, że moje imię – Jahwe!

Iz 54,1

¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twojego namiotu, rozciągnij płótna twojego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiędzie narody oraz zaludni opuszczone miasta.

Iz 56,3nn

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzeźnicę także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschłym drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzeźnikom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stęplę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów.

Jr 16,1n

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą opłakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych.

Pozaewangeliczne

Rz 4,18-24

¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego.

Ga 4,27

²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znała bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz.

1Kor 7,7

⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżności waszej – nie kusił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.

1Kor 7,26

²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za męża, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić.

Ewangelie

Łk 23,29

²⁷A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. ²⁸Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! ²⁹Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas! ³¹Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?

Łk 1,36n

³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy.

Łk 1,7

⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś już posunęli się w latach. ⁸Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, ⁹jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia.

Łk 1,25

²³A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. ²⁴Po-tem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Mt 19,12

¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdadni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdadni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

BIAŁY

19	3	3	11	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Koh 9,8	Ez 9,2	Ap 2,17	Łk 24,4
2	Syr 43,18	Dn 7,9	Ap 14,14	Mk 9,3
3	Kpł 6,3	Iz 1,18	Ap 19,11	
4			Ap 20,11	
5			Dz 10,30	
6			Ap 4,4	
7			Ap 1,13n	
8			Ap 7,14	
9			Ap 7,9-13	
10			Ap 3,4n	
11			Ap 19,1-14	

Ps 51,9;

Historyczne

Koh 9,8

⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz.

Syr 43,18

¹⁶Na widok Jego zatrząśły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem.

Kpł 6,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Rozkaż Aaronowi i jego synom, co następuje: Oto prawo odnoszące się do całopalenia: ofiara całopalna będzie na palenisku, na ołtarzu, przez całą noc aż do rana, a ogień będzie płonął na ołtarzu. ³Potem kapłan włoży szatę lnianą i spodnie lniane na ciało, usunie popiół z ofiary całopalnej, którą ogień strawił na ołtarzu, i wysypie go obok ołtarza. ⁴Następnie zdejmie ubranie, włoży inne szaty i wyniesie popiół poza obóz na miejsce czyste. ⁵Ogień na ołtarzu będzie stale płonął – nigdy nie będzie wygasać. Na nim kapłan każdego poranka zapali drwa, na nim ułoży ofiarę całopalną, na nim zamieni w dym tłuszcz ofiar biesiadnych.

Prorockie

Ez 9,2

¹Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliźcie się, straża miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! ²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się nad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi.

Dn 7,9

⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptać nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie.

Iz 1,18

¹⁶Obmyjcie się i oczyście! Usuniecie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Prześciancie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich

będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Pozaewangeliczne

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,

Ap 14,14

¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich móżdżków, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zpuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.

Ap 19,11

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwe słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoży pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.

Ap 20,11

⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów.

Dz 10,30

²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. ³²Posłój więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem.

Ap 4,4

²Doznałem natychmiast zachwycenia: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał. ³A Zasiadający był podobny do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu – podobna do wyglądu do szmaragdu. ⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. ⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu:

Ap 1,13n

¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i poślį siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówię; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 7,9-13

⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi.

Ap 3,4n

²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamili; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie

wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłyszy, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.

Ap 19,1-14

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli potwornie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwe słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współslugą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczyciel. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skapaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czystą bisior.

Ewangelie

Łk 24,4

²Kamień zastaly odsunięty od grobu. ³A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. ⁴Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. ⁵Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei:

Mk 9,3

¹Mówił im także: Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy. ²Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. ³Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła. ⁴I ukazał się im Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. ⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

BIEG

27	8	3	14	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 22,17	Iz 55,11	2Tes 3,1	J 8,12
2	2Sm 18,19-27	Jr 23,21	1J 1,6n	J 20,4
3	Mdr 18,15	Iz 40,31	Dz 13,24n	
4	1Sm 22,17		Dz 20,24	
5	Hi 16,14		1Kor 9,24-27	
6	1Sm 8,11		Flp 3,12n	
7	1Krl 18,46		Ga 5,7	
8	Pnp 1,4		Hbr 12,1n	
9			Hbr 6,20	
10			1Kor 9,26	
11			Ga 2,2	
12			Flp 2,16	
13			2Tm 4,7	
14			Rz 9,16	

Ps 147,15; Ps 119,32;

Historyczne

1Sm 22,17

¹⁵Czy to dziś dopiero zacząłem radzić się Boga w jego sprawie? Daleki jestem od tego! Niech król nie posądza o nic takiego swojego sługi ani całego rodu jego ojca, gdyż sługa twój nie miał o tym najmniejszego pojęcia! ¹⁶Król jednak zawyrokował: Musisz umrzeć, Achimeleku, wraz z całym rodem twego ojca. ¹⁷I dał rozkaz ludziom ze straży przyboecznej, którzy go otaczali: Otoczcie i zabijcie kapłanów Pańskich, wspomagali bowiem Dawida, a choć wiedzieli, że uciekł, nie powiadomili mnie. Jednakże słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki na kapłanów Pańskich. ¹⁸Król zwrócił się więc do Doega: Przystąp ty i powal kapłanów! Przystąpił Doeg Edomita i powalił kapłanów, zadając śmierć w tym dniu osiemdziesięciu pięciu mężom noszącym lniany efod. ¹⁹Uderzył też [Saul] ostrzem miecza na miasto kapłańskie Nob: [pozabijał] ostrzem miecza mężczyzn i kobiety, dzieci i niemowlęta, woły, osły i owce.

2Sm 18,19-27

¹⁹Achimaas, syn Sadoka, oświadczył: Niech mi będzie wolno pobiec i zanieść królowi dobrą nowinę, że Pan wymierzył mu sprawiedliwość, [wybawiając go] z ręki jego wrogów. ²⁰Powiedział mu Joab: Nie byłbyś dziś zwiastunem dobrej wiadomości. Dobrą nowinę zaniesiesz mu innego dnia. Dziś nie zaniósłbyś dobrej nowiny, bo zginął syn królewski. ²¹I rzekł Joab do pewnego Kuszyty: Idź, opowiedz królowi, co widziałeś. Kuszyta, oddawszy pokłon Joabowi, pobiegł. ²²Achimaas, syn Sadoka, dopraszał się jeszcze, mówiąc do Joaba: Niech się dzieje, co chce, pozwól, bym i ja pobiegł z Kuszytą. Joab odpowiedział: Dlaczego chcesz biec, mój synu? Nie ma dla ciebie nagrody za dobrą wieść. ²³Odpowiedział: Niech się dzieje co chce! Pobiegnę. Joab odrzekł: Biegnij więc! Achimaas pobiegł drogą przez dolinę [Jordanu], wyprzedzając Kuszytę. ²⁴Dawid siedział między dwiema bramami. Strażnik, który chodził po tarasie bramy nad murem, podniósłszy oczy, zauważył, że jakiś mężczyzna biegnie samotnie. ²⁵Strażnik zawołał i przekazał królowi tę wiadomość. Król powiedział: Jeżeli jest sam, to przynosi dobrą nowinę! Gdy ten zbliżał się coraz bardziej, ²⁶strażnik zauważył drugiego biegnącego człowieka. Krzyknął w stronę odźwiernego: Jakiś człowiek biegnie samotnie! Powiedział król: Ten również z dobrą nowiną. ²⁷Strażnik oznajmił: Poznając po biegu, że pierwszy biegnie Achimaas, syn Sadoka. Król zauważył: To dobry człowiek. Przychodzi z dobrą nowiną.

Mdr 18,15

¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana.

1Sm 22,17

¹⁵Czy to dziś dopiero zacząłem radzić się Boga w jego sprawie? Daleki jestem od tego! Niech król nie posądza o nic takiego swojego sługi ani całego rodu jego ojca, gdyż sługa twój nie miał o tym najmniejszego pojęcia! ¹⁶Król jednak zawyrokował: Musisz umrzeć, Achimeleku, wraz z całym rodem twego ojca. ¹⁷I dał rozkaz ludziom ze straży przyboecznej, którzy go otaczali: Otoczcie i zabijcie kapłanów Pańskich, wspomagali bowiem Dawida, a choć wiedzieli, że uciekł, nie powiadomili mnie. Jednakże słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki na kapłanów Pańskich. ¹⁸Król zwrócił się więc do Doega: Przystąp ty i powal kapłanów! Przystąpił Doeg Edomita i powalił kapłanów, zadając śmierć w tym dniu osiemdziesięciu pięciu mężom noszącym lniany efod. ¹⁹Uderzył też [Saul] ostrzem miecza na miasto kapłańskie Nob: [pozabijał] ostrzem miecza mężczyzn i kobiety, dzieci i niemowlęta, woły, osły i owce.

Hi 16,14

¹²Byłem spokojny, a On mną potrząsnął, chwycił za grzbiet i roztrzaskał, obrał mnie sobie za cel. ¹³Łucznikami mnie zewsząd otoczył, nerki mi przeszył, a nie ma litości, żółć moją wylał na ziemię. ¹⁴Wyłom czynił po wyłomie, jak wojownik natarł na mnie. ¹⁵Uszyłem wór na swą skórę, w prochu zanurzyłem czoło. ¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrokę,

1Sm 8,11

⁹Teraz jednak wysłuchaj ich głosu, tylko wyraźnie ich ostrzeż i oznajmij im prawo króla, który ma nad nimi panować. ¹⁰I powtórzył Samuel wszystkie słowa

Pana ludowi, który od niego zażądał króla. ¹¹Mówił: Oto jest prawo króla mającego nad wami panować: Synów waszych będzie on brał od swego rydwanu i swych koni, aby biegali przed jego rydwanem. ¹²I uczyni ich tysiącnikami, pięćdziesiątnikami, robotnikami na swojej roli i żniwiarzami. Przygotowywać też będą broń wojenną i zaprzęgi do rydwanów. ¹³Córki wasze zabierze do przyrządzenia wonności oraz na kucharki i piekarki.

1Krl 18,46

⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgać i odjeżdżać, aby cię deszcz nie zaskoczył. ⁴⁵Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel. ⁴⁶A ręka Pańska wspomogła Eliasza, by przepasawszy swe biodra, pobiegł przed Achabem w kierunku Jizreel.

Pnp 1,4

²Oblubienica: Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina. ³Woń tych pachnideł słodka, olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta. ⁴Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Król wprowadził mnie do swoich komnat. Cieszymy się i weselmy tobą!, sławmy twą miłość nad wino, [jakże] słusznie cię miłują! ⁵Czarna jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie, jak namioty Kedaru, jak zasłony Szalma. ⁶Nie patrzcie na mnie, że jestem czarna, że mnie spaliło słońce. Synowie mej matki rozgniewali się na mnie, postawili mnie na straży winnic, a ja mej własnej winnicy nie ustrzegłam.

Prorockie

Iz 55,11

⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Jr 23,21

¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. ²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem?

Iz 40,31

²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiewają się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

Pozaewangeliczne

2Tes 3,1

¹Na koniec, bracia, módlcie się za nas, by słowo Pańskie szerzyło się i rozślawiało, podobnie jak to jest pośród was, ²abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. ³Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego.

1J 1,6n

⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni

z drugimi współczesnością, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

Dz 13,24n

²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat.

Dz 20,24

²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi,

1Kor 9,24-27

²²Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. ²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. ²⁴Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. ²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na oślepie; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosił naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Flp 3,12n

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi.

Ga 5,7

⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Bieglście tak wspólnie! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje. ⁹Trochę kwasu zakwasza całe ciasto.

Hbr 12,1n

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzucivszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 6,20

¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. ¹⁹Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy,

która przenika poza zasłonę, ²⁰gdzie Jezus jako poprzeknik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

1Kor 9,26

²⁴Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. ²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na oślepie; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosił naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Ga 2,2

¹Potem, po czterestu latach, udałem się ponownie do Jeruzolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa. ²Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelie, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. ³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę.

Flp 2,16

¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną!

2Tm 4,7

⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko.

Rz 9,16

¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okazę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadczaj łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym.

Ewangelie

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 20,4

²Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. ³Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. ⁴Biegli obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. ⁵A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótno, jednakże nie wszedł do środka. ⁶Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótno

BLIŹNI

23	14	2	3	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 19,13	Jr 3,1	Ga 5,14	Łk 10,29
2	Kpł 19,16	Jr 3,20	Rz 13,8nn	Mt 22,34-40
3	Kpł 19,18		Jk 2,8	Mt 5,34-48
4	Pwt 13,7			Łk 10,29-37
5	Pnp 1,9			
6	Pnp 1,15			
7	Hi 30,29			
8	Wj 20,16n			
9	Kpł 19,16nn			
10	Kpł 17,3			
11	Kpł 17,8			
12	Kpł 17,10			
13	Kpł 17,13			
14	Kpł 19,34			

Historyczne

Kpł 19,13

¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sędził bliźniego.

Kpł 19,16

¹⁴Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sędził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!

Kpł 19,18

¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Pwt 13,7

⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz tail jego przestępstwa. ⁹Winięś go zabić, pierwszy podniesiesz rękę, aby go zgładzić, a potem cały lud.

Pnp 1,9

⁷O ty, którego miłuje dusza moja, wskaż mi, gdzie pasiesz swe stada, gdzie dajesz im spocząć w południe, abym się nie błąkała wśród stad twych towarzyszy. ⁸Chór: Jeśli nie wiesz, o najpiękniejsza z niewiast, pójdź za śladami trzód i paś kozłeta twe przy szałasach pasterzy. ⁹Oblubieniec: Do klaczy mej w zaprzęgu faraona przyrównam cię, przyjaciółko moja. ¹⁰Śliczne są lica twe wśród wisiorów, szyja twa w koliach. ¹¹Wisiorki zrobimy ci złote z kuleczkami ze srebra.

Pnp 1,15

¹³Mój miły jest mi woreczkiem mirry, między pierściami mymi położonym. ¹⁴Gronem henny jest mi umiłowany mój w winnicach Engaddi. ¹⁵Oblubieniec: O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, oczy twe jak gołębicę! ¹⁶Oblubienica: Zaiste piękny jesteś, miły mój, o jakże uroczy! Łoże nasze z zieleni. ¹⁷Oblubieniec: Belkami domu naszego są cedry, a cyprysy ścianami.

Hi 30,29

²⁷Wnętrze me kipi, nie milczy, bo spadły na mnie dni kłęski. ²⁸Chodzę szerniały, ale nie od żaru, powstaję w gromadzie, by wołać o pomoc. ²⁹Stałem się bratem szakali i młodych strusiów sąsiadem. ³⁰Czernieje mi skóra i odpada, moje kości

rozpalone gorączką. ³¹Dlatego cytra gra mi żalobnie, a głos piszczałki posmętniał.

Wj 20,16n

¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Kpł 19,16nn

¹⁴Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sędził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Kpł 17,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Aarona, do jego synów i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Oto nakaz, który dał Pan: ³Jeżeli ktoś z domu Izraela zabija cielca albo owcę, albo kozę w obrębie obozu lub poza obozem, ⁴i nie przyprowadzi ich przed wejście do Namiotu Spotkania, aby je złożyć w darze dla Pana przed mieszkaniem Pana, będzie winien krwi. Rozlał krew. Ten człowiek będzie wyłączony spośród swego ludu. ⁵Dlatego Izraelici będą przyprowadzać ofiary swoje, które składali dotychczas na polu; będą je przyprowadzać do Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary biesiadne dla Pana.

Kpł 17,8

⁶Kapłan pokropi krwią ołtarz Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszcz zamieni w dym jako woń miłą Panu. ⁷Odtąd nie będą składać ofiar demonom, z którymi uprawiali nierząd. Będzie to dla nich ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwrócę oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu.

Kpł 17,10

⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwrócę oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała prześlągnięcia za wasze życie, ponieważ krew jest prześlągnięciem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi.

Kpł 17,13

¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała prześlągania za wasze życie, ponieważ krew jest prześląganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony. ¹⁵Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość.

Kpł 19,34

³²Przed siwną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziecie go miłować jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg was! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą efę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej!

Prorockie

Jr 3,1

¹Jeżeli mąż porzuci swą żonę, a ona odejdzie od niego i poślubi innego męża, czy może on jeszcze do niej wrócić? Czy ta ziemianie została całkowicie zbezczeszczone? A ty, co z wielu przyjaciółmi cudzołożyłaś, masz wrócić do Mnie? – wyrocznia Pana. ²Podnieś oczy na pagórki i patrz: gdzie jest miejsce, na którym nie dopuszczano się nierządu? Na drogach siadywałaś, [czekając] na nich, jak Arab na pustyni, i zbecześciłaś ziemię swym nierządem i swą przewrotnością. ³Ustały zimowe ulewy i deszcze wiosenne nie spadły; mimo to miałaś nadal czoło niewiasty cudzołożnej – nie chciałaś się zawstydić.

Jr 3,20

¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: będziecie Mnie zzywać: Mój Ojczel! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzywaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana. ²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²²Powróćcie, zbuntowani synowie, uleczę wasze odstępstwa. „Ono jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym.

Pozaewangeliczne

Ga 5,14

¹²Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziecie miłować bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baccie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała.

Rz 13,8nn

⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. ⁸Nikomiu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiecie chwilę

obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!

Jk 2,8

⁶Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? ⁷Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami? ⁸Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełniacie królewskie Prawo: Będziecie miłować bliźniego swego jak siebie samego, dobrze zycinie. ⁹Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców. ¹⁰Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie.

Ewangelie

Łk 10,29

²⁷On rzekł: Będziecie miłować Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. ²⁸Jezus rzekł do niego: Dobrze odpowiedziałeś. To czyni, a będziesz żył. ²⁹Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? ³⁰Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. ³¹Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął.

Mt 22,34-40

³⁴Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, ³⁵a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziecie miłować Pana Boga całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziecie miłować swego bliźniego jak siebie samego. ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy.

Mt 5,34-48

³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnózkim stóp Jego; ani na Jeruzolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednemu włosa nie możecie uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziecie miłować swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziecie nienawidzić. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego zycinie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Łk 10,29-37

²⁹Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? ³⁰Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. ³¹Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. ³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. ³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: ³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. ³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. ³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? ³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyni podobnie!

BLUŻNIERSTWO

57	16	9	18	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 24,16	Dn 7,8	Dz 3,17	Mt 5,22
2	Wj 20,7	Dn 7,25	Dz 13,27	J 8,49
3	Wj 22,27	Dn 11,36	1Tm 1,13	J 8,59
4	1Krl 21,13	Ez 35,12n	Dz 13,45	J 10,31-36
5	2Krl 19,4nn	Dn 7,26	Dz 18,6	Mk 14,64
6	2Krl 19,16	Dn 11,45	Ap 13,1-6	J 19,7
7	2Krl 19,22	Ez 35,14n	Ap 17,3	J 8,49
8	Tb 1,18	Ez 36,20	2Tm 3,2	Mk 15,29
9	2Mch 8,4	Iz 52,5	2P 2,2	Mt 12,32
10	2Mch 9,28		2P 2,10	Łk 23,34
11	2Mch 10,34		2P 2,12	Mt 12,24
12	Jdt 9,7nn		1Tm 1,20	Mt 12,28
13	2Krl 19,7		Ap 16,9	Mt 12,31n
14	2Krl 19,28		Ap 16,11	Mt 5,16
15	2Krl 19,37		Ap 16,21	
16	2Mch 9		Rz 2,24	
17			1Tm 6,1	
18			Tt 2,5	

Ps 89,51n;

Historyczne

Kpł 24,16

¹⁴Każ wyprowadzić bluźnicę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go. ¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę.

Wj 20,7

⁵Nie będziesz oddawał im poklonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudił i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.

Wj 22,27

²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli by się on żalił przede Mną, usłyszysz go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociągał z [ofiara z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłocznicy. I oddasz Mi twego pierworodnego syna. ²⁹Tak samo uczynisz z [pierworodnym] twoim cielcem i z drobnym bydłem. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je Mnie.

1Krl 21,13

¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciała i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. ¹³Potem przyszło dwóch ludzi nikczemnych, którzy zasiałszy przed nim, zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Nabot bluźnił Bogu i królowi. Dlatego wyprowadzili go za miasto i ukamienowali go, wskutek czego zmarł. ¹⁴Sami zaś posłali do Izebel, aby powiedziała: Nabot został ukamienowany i zmarł, powiedziała Achabowi: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie zgodził się dać ci za pieniądze, bo Nabot nie żyje, lecz umarł.

2Krl 19,4nn

²Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebnę, pisarza, i starszych kapłanów obleczonych w wory do proroka Izajasza, syna Amosa, ³by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby! Albowiem dojrzały dzieci do swoich narodzin, a nie ma siły do ich porodzenia! ⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć wszystkie słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważał Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przetwoż modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje. ⁵Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pachołcy króla asyryjskiego Mi bluźnili! ⁷Oto Ja wywołam w nim takie usposobienie, że na wiadomość, którą usłyszysz, wróci do swego kraju, i sprawię, że w swoim kraju padnie od miecza. ⁸Rabsak wrócił i zastał króla asyryjskiego zdoływającego Libnę. Posłyszal bowiem, że [król] ustąpił spod Lakisz.

2Krl 19,16

¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. ¹⁵I zanosił Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zsiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁶Nakłoń, Panie, Twoje ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁷To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje. ¹⁸W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli.

2Krl 19,22

²⁰Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wysłuchałem tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii. ²¹Oto wyrocznia, jaką wydał Pan co do niego: Gardzi tobą, szydzi z ciebie Dziewica, Córa Syjonu. Za tobą potrząsa głową Córa Jeruzalem. ²²Komu ubliżyłeś i komu zbluźniłeś? Przeciw komu głos podniosłeś i w górę wzbijeś oczy? Przeciw Świętemu Izraela! ²³Przez twych posłańców urągałeś Panu. Mówiłeś: Z mnóstwem mych rydwanów wyszedłem na szczyty górskie, na najdalsze grzbiety Libanu. Wyciąłem jego cedry najwyższe i najpiękniejsze jego cyprysy. Wtargnąłem w jego ostatnie ustronie, w jego bujną gęstwinę leśną. ²⁴Drażylem studnię i piłem obce wody, stopami nóg moich wysuszyłem wszystkie rzeki Egiptu.

Tb 1,18

¹⁶W dniach panowania Salmanassara dawałem często jałmużnę braciom z mojego narodu. ¹⁷Dawałem mój chleb głodnym i ubranie nagim. A jeśli widziałem zwłoki któregoś z moich rodaków wyrzucone poza mury Niniwy, grzebałem je. ¹⁸I grzebałem także, jeśli kiedy zabił kogoś Sennacheryb, gdy po swej ucieczce powrócił z Judei w dzień sądu, który wykonał na nim Król Nieba za jego bluźnierstwa. W swoim gniewie pomordował on wielu synów Izraela. Ja zaś potajemnie zabierałem ich ciała i grzebałem je. Sennacheryb zaś szukał ich, ale ich nie znalazł. ¹⁹A jeden z mieszkańców Niniwy poszedł i doniósł królowi, że to ja jestem tym, który grzebie potajemnie. Wtedy musiałem się ukrywać, a kiedy dowiedziałem się, że król mnie szuka, aby mnie zabić, bałem się i uciekłem. ²⁰Wtedy cały mój majątek zagrabiono i nie zostało mi nic, co by nie poszło do skarbu królewskiego, oprócz mojej żony Anny i mojego syna Tobiasza.

2Mch 8,4

²Błagali przy tym Pana, aby spojrział na naród przez wszystkich prześladowany, aby okazał miłosierdzie świątyni, która jest zbezczeszczona przez bezbożnych ludzi, ³aby zlitował się nad miastem, które ginie i niedługo ma być zrównane z ziemią, aby wysłuchał krwi, która woła do Niego, ⁴aby wspomniał na przeciwnie wszelkiej sprawiedliwości mordowanie niewinnych dzieci, wreszcie na bluźnierstwa wypowiadane przeciwko Jego imieniu, i okazał, że nienawidzi zła. ⁵Kiedy Machabeusz stanął na czele oddziału, już był dla pogan niezwykczony – gniew bowiem Boży w litość się przemienił. ⁶Na miasta i wsie niespodziewanie napadał i palił je, a zajmując dogodnie stanowiska zmuszał do ucieczki niemalą liczbę nieprzyjaciół.

2Mch 9,28

²⁶Upominam więc was i proszę, abyście pamiętali o tych dobrodziejstwach, które otrzymaliście razem ze wszystkimi oraz sami osobiście, i aby każdy tę przychylność, jaką obecnie ma wobec mnie, zachował także wobec mojego syna. ²⁷Jestem bowiem przekonany, że on łagodnie i po ludzku będzie postępował według moich zasad i będzie z wami w dobrych stosunkach. ²⁸Ten więc zabójca i bluźnicza, cierpiąc największe boleści, tak jak to dla innych postanowił, na obcej ziemi, w górach, w nędzny sposób zakończył życie. ²⁹Ciało jego pochował Filip, jego serdeczny przyjaciel, który jednak w obawie przed synem Antiocha uciekł do Ptolemeusza Filometora do Egiptu.

2Mch 10,34

³²Sam Tymoteusz uciekł do bardzo dobrze umocnionej twierdzy, zwanej Gazarą, gdzie dowódcą był Chajreas. ³³Żołnierze Machabeusza przez cztery dni oblegali twierdzę pełni radosnego zapału. ³⁴Ci, którzy byli wewnątrz, ufnie, że miejsce było umocnione, niebawem bluźnili i wypowiadali bezbożne wyrazy. ³⁵Kiedy jednak zaświtał piąty dzień, młodzieńcy z otoczenia Machabeusza w liczbie dwudziestu, którzy zapalali gniewem na te bluźnierstwa, mężnie rzucili się na mury i z dziką zajadłością zabijali każdego, kto im wpadł w ręce. ³⁶Podobnie inni natarli z drugiej strony na tych, którzy byli wewnątrz, rzucili ogień na wieżę oraz podłożyli ogień i w ten sposób żywcem spalili bluźnierców. Inni jeszcze wyważyli bramy, a wypuściwszy resztę oddziałów zdobyli miasto.

Jdt 9,7nn

⁵Tys uczynił rzeczy wcześniejsze od tamtych i tamte, i te, które będą później, także i terażniejsze, i te, które nastąpią, i już się stały, i te, które masz w swoim zamyśle. ⁶I ukazały się te, które postanowił, i powiedziały: Oto jesteśmy. Wszystkie bowiem Twoje drogi są przygotowane, a przewidziane Twoje wyroki. ⁷Oto Asyryjczycy się wzmogli dzięki swym siłom zbrojnym, dumni się stali ze swych koni i jeźdźców, szczyjąc się mocą piechoty, ufają tarczom i oszczepom, łukowi i procy; a nie poznali w Tobie Pana, który niweczy wojny. ⁸Pan jest imię

Twoje. Ich potęgę rozbij swoją mocą i rozgrom ich siłę w swym gniewie! Ponieważ postanowili zbezczerić Twoje świętości, splugawić namiot, gdzie mieszka sława Twego Imienia, i odciąć mieczem rogi Twego ołtarza. ⁹Spojrzyj na ich pychę, ześlij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowiej moc do tego, co zamierzyłam. ¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety! ¹¹Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję.

2Krl 19,7

⁵Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pacholcy króla asyryjskiego Mi bluźnili! ⁷Oto Ja wywołam w nim takie usposobienie, że na wiadomość, którą usłyszysz, wróci do swego kraju, i sprawię, że w swoim kraju padnie od miecza. ⁸Rabsak wrócił i zastał króla asyryjskiego zdobywającego Libnę. Posłyszał bowiem, że [król] ustąpił spod Lakisz. ⁹Gdy [król] otrzymał wieść o królu Kusz, imieniem Tirhaka, głoszącą: Oto wyruszył na wojnę przeciw tobie, powtórnie wyprawił posłów do Ezechiasza, polecając:

2Krl 19,28

²⁶Mieszkańcy ich bezsilni, przelękli się i okryli wstydem. Stali się jak rośliny na polu, jak młoda trawa zielona, jak zielsko na dachach spalone podmuchem wiatru wschodniego. ²⁷Lecz Ja wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz [i kiedy] powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie. ²⁸Ponieważ złość cię ponosi przeciw Mnie i twa zuchwałość doszła do moich uszu, przeto ci w nozdrza założyłem moje kółka i moje wędzidło na wargi, by zmusić cię do odwrotu drogą, którą przybyłeś! ²⁹To niech ci za znak posłuży: W tym roku żywicie się ziarnem pozostawionym po żniwach, na przyszły rok – następnym, tym, co samo obrodzi. Ale na trzeci rok siejcie i zbierajcie, zakładajcie winnice i jedzcie ich owoce. ³⁰Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce.

2Krl 19,37

³⁵Tęże nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie. ³⁷A gdy oddawał pokłon w świątyni swego boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś zbiegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

2Mch 9

¹W tym czasie Antioch wracał niesławnie z miast położonych w Persji. ²Wszedł bowiem do miasta zwanego Persepolis i miał zamiar zrabować świątynię i opanować miasto. Z tego powodu wybuchło wśród tłumów powstanie i pochwycono za broń. Antioch został przez mieszkańców tego kraju zmuszony do ucieczki i do upokarzającego wycofania się. ³Kiedy był koło Ekbatany, dowiedział się o tym, co spotkało Nikanora i żołnierzy Tymoteusza. ⁴Zapłonął więc gniewem i zamierzał na Żydach pomścić zło, jakie cierpiał ze strony tych, którzy go zmusili do ucieczki. Dlatego polecił woźnicy, aby jechał bez wytchnienia i przyspieszył koniec podróży. Jednakże sąd Nieba był już nad nim. W swoim gniewie bowiem tak się wyraził: Jerozolimę, skoro tylko tam się znajdę, uczynię zbiorowym grobem Żydów. ⁵Ale wszystkowiedzący Pan, Bóg Izraela, dotknął go nieuleczalnym i niewidocznym cierpieniem. Zaledwie bowiem wypowiedział te słowa, pochwylił go nieznośny ból wewnętrzności i straszne męki wewnątrz ciała. ⁶Było to całkowicie sprawiedliwe, gdyż on wielu różnorodnymi katuszami zadawał męki wewnętrzności innym ludzi. ⁷On tymczasem nie ustępował nic ze swej nieokiełzanej pychy. W dalszym ciągu pełen zarozumiałości, dysząc ogniem i złością przeciwko Żydom, rozkazał jeszcze przyspieszyć podróż. Wtedy to nagle wypadł z wozu, który niósł go z szumem, a upadek jego był tak nieszczęśliwy, że doznał porażenia wszystkich części ciała. ⁸I ten, który niedawno w swojej ludzkiej pysze był przekonany, że może rozkazywać falom morskim i wyobrażał sobie, że na wagę może rzucić szczyty gór, znalazł się na ziemi, skąd zabrano go do lekytki, co było wyraźnym dla wszystkich przykładem mocy Bożej. ⁹Doszło do tego, że nawet z oczu bezbożnika wydobywały się robaki, a ciało jego za życia w boleściach i mękach odpadało kawałkami, na skutek zaś przykrej woni, jak się od niego rozchodziła, całe wojsko cierpiało na mdłości. ¹⁰Tego, któremu krótko przedtem wydawało się, że dotyka gwiazd na niebie, nikt nie mógł znieść, tak nieznośnie silny był zaduch. ¹¹Odtąd jednak złamany rozpoczął pozbywać się swojej wielkiej pychy i dochodzić do zrozumienia, że pod biczem Bożym z każdą chwilą wzmagają się jego cierpienia. ¹²Kiedy zaś nawet on sam nie mógł znieść własnej woni, powiedział te słowa: Słuszną jest rzeczą poddać się Bogu, a kto jest śmiertelny, nie powinien się uważać za równego Bogu.

¹³Modlił się też nikczemnik do Pana, który już nad nim nie miał się zlitować. ¹⁴Obiecywał, że Święte Miasto, do którego spieszył się, aby je zrównać z ziemią i uczynić zbiorowym grobem, uzna za wolne, ¹⁵a Żydów, o których sądził, iż nie są warcami tego, aby ich w grobie pochowano, ale że będą żerem dla ptaków razem ze swoimi dziećmi albo będą porzuceni dzikim zwierzętom, wszystkich ich zrówna z Ateńczykami; ¹⁶święty przybytek, który poprzednio ograbił, przyozdobi najpiękniejszymi darami, wszystkie różnorodne święte naczynia zwróci, a wydatki potrzebne na ofiary pokryje z własnych dochodów, ¹⁷do tego zaś jeszcze zostanie Żydem i obejdzie wszystkie miejsca zamieszkałe, aby ogłaszać moc Bożą. ¹⁸Boleści nic nie ustępowały, bo przyszedł na niego sprawiedliwy sąd Boży. Widząc, że jest w beznadziejnym stanie, napisał do Żydw list, który niżej jest załączony, a który ma cechy pokornej prośby, następującej treści: ¹⁹Król i wódz Antioch, Żydom, szlachetnym obywatelom – wiele pozdrowień i życzeń zdrowia i powodzenia. ²⁰Jeżeli zdrowi jesteście razem z waszymi dziećmi, jeżeli ponadto sprawy układają się wam zgodnie z życzeniem, to jestem bardzo głęboko wdzięczny Niebu. ²¹Ja zaś leżę chory, ale was jak kochający przyjaciel wspominam. Powracając z miejscowości położonych w Persji zapadłem na niebezpieczną chorobę. Uważam jednak za konieczne czuwać nad wspólnym dobrem wszystkich. ²²Nie rozpaczam nad swoim zdrowiem, przeciwnie, mam wiele nadziei, że wyjdę z tej choroby. ²³Baczę jednak na to, że nawet ojciec w tym czasie, kiedy wyruszył z wojskiem do górnej krainy, wyznaczył swojego następcę. ²⁴Jeżeli bym bowiem zaszło coś niespodziewanego albo opowiadano coś fałszywego, mieszkańcy prowincji powinni wiedzieć, komu jest pozostawione kierowanie sprawami, i nie powinni się niepokoić. ²⁵Ponadto mając na uwadze, że zarówno bliskie państwa, jak i daleko od królestwa leżące, szukają chwili stosownej i czekają, co nastąpi, mianuję królem mego syna Antiocha. Często wyruszając do górnych satrapii powierzałem go i polecałem już bardzo wielu z was. Piszę zaś do niego to, co jest załączone. ²⁶Upominam więc was i proszę, abyście pamiętali o tych dobrodziejstwach, które otrzymaliście razem ze wszystkimi oraz sami osobiście, i aby każdy tę przychylność, jaką obecnie ma wobec mnie, zachował także wobec mego syna. ²⁷Jestem bowiem przekonany, że on łagodnie i po ludzku będzie postępował według moich zasad i będzie z wami w dobrych stosunkach. ²⁸Ten więc zabójca i bluźnierca, cierpiąc największe bóleści, tak jak to dla innych postanowił, na obcej ziemi, w górach, w nędzny sposób zakończył życie. ²⁹Ciało jego pochował Filip, jego serdeczny przyjaciel, który jednak w obawie przed synem Antiocha uciekł do Ptolemeusza Filometora do Egiptu.

Prorockie

Dn 7,8

⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.

Dn 7,25

²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięć królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczył i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.

Dn 11,36

³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie. ³⁵Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu. ³⁶Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem,

co zostało postanowione, dokona się.³⁷ Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubienca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.³⁸ Zamiast tego będzie czcił boga twierdzą; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami.

Ez 35,12n

¹⁰ Ponieważ powiedziałaś: Oba ludy i oba kraje mają być moimi, wezmę je w posiadanie, chociażby tam był Pan, ¹¹ dlatego – na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – postąpię z tobą według mego gniewu i mego oburzenia, tak jak ty postępowałaś w swojej nienawiści względem nich. I objawię się tobie przez to, że cię osądzę. ¹² I wtedy poznasz, że Ja, Pan, usłyszałem wszystkie zniewagi, jakie wypowiedziałaś przeciwko góróm izraelskim, mówiąc: Są one opustoszałe, są one wydane nam na pastwę. ¹³ Chełpiłyście się przeciwko Mnie ustami i zuchwałymi słowami przeciwko Mnie, Ja to słyszałem. ¹⁴ Tak mówi Pan Bóg: Ku radości całej ziemi zamienię cię w pustkowie. ¹⁵ Tak jak radowałaś się z tego powodu, że dziedzictwo domu Izraela było spustoszone, tak też z tobą uczynię. Pustkowieciem się staniesz, góro Seir, i cały Edom wniwecz się obróci; wtedy poznacie, że Ja jestem Pan.

Dn 7,26

²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶ Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷ A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸ Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 11,45

⁴³ Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszycy będą szli za nim. ⁴⁴ Wieści ze wschodu i północy napelną go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić. ⁴⁵ Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspólności. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą.

Ez 35,14n

¹² I wtedy poznasz, że Ja, Pan, usłyszałem wszystkie zniewagi, jakie wypowiedziałaś przeciwko góróm izraelskim, mówiąc: Są one opustoszałe, są one wydane nam na pastwę. ¹³ Chełpiłyście się przeciwko Mnie ustami i zuchwałymi słowami przeciwko Mnie, Ja to słyszałem. ¹⁴ Tak mówi Pan Bóg: Ku radości całej ziemi zamienię cię w pustkowie. ¹⁵ Tak jak radowałaś się z tego powodu, że dziedzictwo domu Izraela było spustoszone, tak też z tobą uczynię. Pustkowieciem się staniesz, góro Seir, i cały Edom wniwecz się obróci; wtedy poznacie, że Ja jestem Pan.

Ez 36,20

¹⁸ Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. ¹⁹ Rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. ²⁰ W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. ²¹ Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelci, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²² Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście.

Iz 52,5

³ Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵ A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶ dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷ O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który

ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować.

Pozaewangeliczne

Dz 3,17

¹⁵ Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶ I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷ **Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.** ¹⁸ A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹ Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone,

Dz 13,27

²⁵ A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶ Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷ **bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat.** ²⁸ Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹ Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie.

1Tm 1,13

¹¹ powierzonej mi Ewangelii chwały błogosławionego Boga. ¹² Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, ¹³ **ongis bluźniercę, przesładowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze.** ¹⁴ A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. ¹⁵ Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy.

Dz 13,45

⁴³ A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. ⁴⁴ W następnym szabat zebrali się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵ Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, ¹³ **bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł.** ⁴⁶ Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷ Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi.

Dz 18,6

⁴ A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵ Kiedy Syłas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udawadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. ⁶ **A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan.** ⁷ Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸ Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest.

Ap 13,1-6

¹ I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ² Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³ I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwiew powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴ i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵ A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶ Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷ Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym

szczępem, ludem, językiem i narodem.⁸ Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka.

Ap 17,3

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukażę ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami,² z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu.³ **I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów.**⁴ A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu.⁵ A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi.

2Tm 3,2

¹A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne.² **Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi,**³ bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepomamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni,⁴ zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga.

2P 2,2

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę.² **A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami.**³ Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.⁴ Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd;

2P 2,10

⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udrczoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał –⁹ to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu,¹⁰ **przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władcy: zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom.**¹¹ Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.¹² Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwytywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie

2P 2,12

¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władcy: zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom.¹¹ Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.¹² Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwytywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie¹³ i otrzymają karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważając rozpustę uprawianą za dnia, jako zakały i plugawcy plawią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole.¹⁴ Oczy mając pełne kobiety cudzołóżnej i niesyte grzechu, uwodzą oni dusze niestełe. Mają serca zaprawione do chciwości, synowie przekleństwa.

1Tm 1,20

¹⁸Ten właśnie nakaz porucam ci, Tymoteuszu, dziecko [moje], w myśl proctwo, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś [wsparty] nimi toczył dobrą walkę,¹⁹ mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy, odrzuciwszy je, stali się rozbitkami w sprawach wiary;²⁰ do nich należy Hymenajos i Aleksander, których wydałem szatanowi, ażeby się oduczyli bluźnić.

Ap 16,9

⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe.⁸ Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu

władzę dotknąć ogniem ludzi.⁹ **I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę.**¹⁰ Piąty wylał swą czaszę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpiły ciemności, a ludzie z bólu gryźli języki¹¹ i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili.

Ap 16,11

⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę.¹⁰ Piąty wylał swą czaszę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpiły ciemności, a ludzie z bólu gryźli języki¹¹ i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili.¹² Szósty wylał swą czaszę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyszła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stanęła otworem.¹³ I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy;

Ap 16,21

¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły. I wspomniął Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczego gniewu.²⁰ I pierzchała wszelka wyspa, i gór już nie znaleziono.²¹ **I grad ogromny o wadze niemal talentu spadł z nieba na ludzi. A ludzie Bogu bluźnili za plagę gradu, bo plaga jego była bardzo wielka.**

Rz 2,24

²²Mówiąc, że nie wolno cudzołóżyć, cudzołóżyć? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię?²³ Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga.²⁴ **Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga.**²⁵ Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany.²⁶ Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem?

1Tm 6,1

¹Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce.² Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj!³ Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością,

Tt 2,5

³Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego.⁴ Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci,⁵ jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu.⁶ Młodzieńców również upominaj, ażeby byli umiarkowani;⁷ we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę,

Ewangelie

Mt 5,22

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczynnych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.²¹ Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi.²² A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.²³ Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominasz, że brat twój ma coś przeciw tobie,²⁴ zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

J 8,49

⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście.⁴⁸ Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha?⁴⁹ **Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie.**⁵⁰ Ja nie szukam

własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki.

J 8,59

⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM. ⁵⁹Porwali więc kamienie, aby rzucić w Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni.

J 10,31-36

²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

Mk 14,64

⁶²Jezus odpowiedział: Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. ⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? ⁶⁴Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. ⁶⁵I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: Prorokuj! Także słudzy bili Go pięściami po twarzy. ⁶⁶Kiedy Piotr był na dole, na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana.

J 19,7

⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

J 8,49

⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki.

Mk 15,29

²⁷Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ²⁸Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. ²⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ejże, ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudujesz, ³⁰zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! ³¹Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić.

Mt 12,32

³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza. ³¹Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. ³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydziłi: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydziłi z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocat,

Mt 12,24

²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. ²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. ²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo?

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Mt 12,31n

²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza. ³¹Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. ³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.

Mt 5,16

¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

BŁĄD

68	13	20	25	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 20,2-7	Oz 9,17	Rz 4,12	Łk 15,4-7
2	Mdr 13,6-9	Iz 13,14	1P 2,25	J 14,6
3	Kpł 4,2	Iz 53,6	1Kor 6,9	Mt 22,29
4	Kpł 4,13	Ez 34,16	1Kor 15,33	Mt 27,63n
5	Kpł 4,22	Am 2,4	2Kor 6,8	J 7,12
6	Kpł 4,27	Iz 44,20	1Kor 2,8	J 7,47
7	Pwt 13,6	Iz 63,17	2Tm 3,13	J 9,41
8	Pwt 13,11	Ez 14,6-11	Jk 1,16	Mt 24,5
9	Mdr 12,24	Ba 4,28	1J 2,26n	Mt 24,11
10	Mdr 5,6	Ez 33,12	1Tm 1,4	Mt 24,24
11	Prz 12,26	Iz 9,15	2P 2,1n	
12	Hi 12,24	Ez 44,10-13	Ef 4,14	
13	Mdr 14,22-31	Oz 4,5	Ef 4,25	
14		Iz 30,10n	Tt 1,14	
15		Jr 23,9-40	Jk 5,20	
16		Lm 4,13nn	1J 4,6	
17		Mi 3,5	2Tes 2,7	
18		Ez 13,8	2P 2,15-18	
19		Ez 13,10	Ap 20,8	
20		Ez 13,18	2J 1,7	
21			2Tes 2,9nn	
22			Ap 12,9	
23			Ap 19,20	
24			Ap 20,3	
25			Ap 20,10	

Ps 26,1; Ps 26,3; Ps 37,23; Ps 37,31;

Historyczne

Rdz 20,2-7

¹Potem Abraham powędrował stamtąd do Negebu i osiedlił się pomiędzy Kadesz a Szur. A gdy przebywał w Gerarze, ²mawiał o swej żonie Sarze: Jest ona moją siostrą. Wobec tego Abimelek, król Geraru, wysłał [swoich] ludzi, by zabrali Sarę. ³Tej samej jednak nocy przyszedł Bóg do Abimeleka we śnie i powiedział do niego: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, gdyż ona ma męża. ⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁶Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściłem, abyś się jej dotknął. ⁷Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedz, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich. ⁸Nazajutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerażili. ⁹Potem Abimelek wezwał Abrahama i rzekł mu: Cóżże nam uczynił? Cóż ci zawiniłem, że o mało nie doprowadziłem mnie i mego królestwa do wielkiego grzechu? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się postępować!

Mdr 13,6-9

⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń pozna się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nieszczęśni i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki. ¹¹Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku.

Kpł 4,2

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ³jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłana, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabije cielca wobec Pana.

Kpł 4,13

¹¹Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i wartość jelit, ¹²słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół. Tam go spalą na drwach, w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół. ¹³Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawinili, ¹⁴a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ¹⁵Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana.

Kpł 4,22

²⁰Potem postąpi z tym cielcem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cielcem ofiary przebłagalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłagania i będzie im [wina] odpuszczona. ²¹Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara przebłagalna za społeczność. ²²Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini, ²³i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy. ²⁴Potem położy rękę na głowie kozła, i zabiją go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara przebłagalna.

Kpł 4,27

²⁵A kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, ²⁶cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób

kapłan dokona przebłagania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony. ²⁷Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgrzeszy przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini, ²⁸i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy. ²⁹Następnie położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją na miejscu całopalenia.

Pwt 13,6

⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz tał jego przestępstwa.

Pwt 13,11

⁹Winięś go zabić, pierwszy podniesiesz rękę, aby go zgładzić, a potem cały lud. ¹⁰Ukamienujesz go na śmierć, ponieważ usiłował cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹¹Cały Izrael, słysząc to, ulęknie się i zaniecha tego zła pośród siebie. ¹²Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój, daje ci na mieszkanie, ¹³że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta, mówiąc: Chodźmy, służmy cudzym bogom!, których nie znacie,

Mdr 12,24

²²Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłoczysz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezceństwa. ²⁴Bo też zabłąkali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłiche z najpodlejszych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci. ²⁵Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie. ²⁶Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczają sądu godnego Boga.

Mdr 5,6

⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zbozczyli z drogi prawdziwej, nie oświecilo nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasyćliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy. ⁸Cóż nam pomogło nasze zuchwałstwo, co dało chełpliwe bogactwo?

Prz 12,26

²⁴Ręka pilnych zdobywa zwierzchnictwo, a niedbalstwo sprowadzi pracę pod przymusem. ²⁵Troska przygnębia serce człowieka, rozgłoszela je dobre słowo. ²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, a działo bezbożnych ich mami. ²⁷Lenistwo zwierzyzny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem. ²⁸Na drodze prawości jest życie, kroczenie po niej jest nieśmiertelnością.

Hi 12,24

²²Głębinom wydrze tajniki, oświełił odwieczne ciemności, ²³narody pomnoży i wygubi, rozszerza narody i je prowadzi. ²⁴Rządcom ziem odbierze rozsądek, po bezdrożach pozwoli im błędzić; ²⁵macają w ciemności bez światła, chwieją się jak pijani.

Mdr 14,22-31

²²I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęcie niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem. ²³Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, ni małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdradza. ²⁵Wszędzie się w mieszały

krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo, ²⁶ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprzężenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd. ²⁷Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła. ²⁸Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie: ²⁹zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia. ³⁰Ale przyjdzie na nich kara słuszna za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo. ³¹Bo nie potęga bóstw, wzywanych w przysiędze, lecz kara, grzesznikom należna, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych.

Prorockie

Oz 9,17

¹⁵Cała ich złość dokonała się w Gilgal, tam też zacząłem ich nienawidzić z powodu czynów nieprawych. Wyrzucę ich z mego domu, nie będę ich więcej miłował. Wszyscy ich książęta są buntownikami. ¹⁶Efraim powalony na ziemię, wyschły jego korzenie – nie przynoszą już więcej owocu; a nawet, gdy urodzą, Ja sprawię, że umrze drogi owoc ich łona. ¹⁷Mój Bóg ich odrzuci, gdyż Go nie słuchali; błąkać się będą między narodami.

Iz 13,14

¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru. ¹³Dlatego niebiosą się poruszą i ziemia się wstrząśnie w posadach, na skutek oburzenia Pana Zastępów, gdy rozgorzeje gniew Jego. ¹⁴I stanie się tak: jak gazela zgubiona i jak trzoda, której nikt nie chwytą, każdy powróci do swego narodu, każdy ucieknie do swojego kraju. ¹⁵Każdy, kogo znajdą, będzie przebity, każdy schwytyany polegnie od miecza. ¹⁶Dzieci ich będą roztrąskane na ich oczach, ich domy będą splądrowane, a żony ich zgwałcone.

Iz 53,6

⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.

Ez 34,16

¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami?

Am 2,4

²Zesłę więc ogień na Moab, i strawi pałace Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan. ⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiodły ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów;

Iz 44,20

¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi

drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzone serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś służył moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem.

Iz 63,17

¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczule na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia.

Ez 14,6-11

⁴Dlatego przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Każdemu z domu Izraela, kto wprowadza swoje bożki do serca i stawia przed sobą, a potem przychodzi do proroka, odpowiem Ja sam, Pan, stosownie do liczby jego bożków, ⁵aby odkryć zamiary domu Izraela, tych, którzy się oddalili ode Mnie z powodu wszystkich swoich bożków. ⁶Dlatego powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nawróćcie się, odwróćcie od swoich bożków i od wszystkich swoich obrzydliwości się odwróćcie! ⁷Albowiem Ja sam, Pan, dam odpowiedź każdemu spośród Izraelitów i z przyszłych osiadłych w Izraelu, ktokolwiek odwróci się ode Mnie i wprowadzi do serca swe bożki, i postawi przed sobą to, co dla niego stanowi sposobność do grzechu, a potem przyjdzie do proroka, aby przez niego pytać Mnie o radę. ⁸Zwróć oblicze moje przeciwko temu mężowi, użyję go jako przysłowiowego przykładu i wykluczę z mego ludu, a poznacie, że Ja jestem Pan. ⁹A gdyby prorok dał się zwieść i przemawiał – to Ja, Pan, zwiodłem tego proroka. Wyciągnę rękę przeciwko niemu i zgładzę go spośród ludu mego izraelskiego. ¹⁰Poniosą odpowiedzialność za swoje winy. Wina proroka będzie taka jak tego, który się go pytał – ¹¹aby dom Izraela nie oddalał się już więcej ode Mnie i nie plamił się już więcej żadnymi swymi grzechami. Oni będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem – wyrocznia Pana Boga. ¹²Pan skierował do mnie te słowa: ¹³Synu człowieczy, gdyby jakiś kraj zgrzeszył przeciwko Mnie niewiernością i gdybym wówczas wyciągnął rękę przeciwko niemu, i zламаł mu podporę chleba, zesłał głód, wyniszczył ludzi i zwierzęta,

Ba 4,28

²⁶Moje dzieci pieszczone szły drogami przykrymi, zostały uprowadzone jak stado zagrabione przez nieprzyjaciół. ²⁷Ufajcie, dzieci, wołajcie do Boga, a Ten, który dopuścił to na was, będzie pamiętał o was. ²⁸Jak bowiem błądząc myślenie o odstąpieniu od Boga, tak teraz, nawróćcie się, szukajcie Go dziesięciokrotnie. ²⁹Albowiem Ten, co zesłał na was to zło, przywiedzie radość wieczną wraz z wybawieniem waszym. ³⁰Nie upadaj na duchu, Jeruzalem, pociesz się Ten, który ci nadał imię.

Ez 33,12

¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciążą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginąć, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występek występnego nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popelnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć. ¹⁴A kiedy powiem do występnego: Z pewnością umrzesz, on zaś odwróci się od swego grzechu i zacznie postępować według prawa i sprawiedliwości:

Iz 9,15

¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. ¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzielcami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się.

¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybuchła w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu.

Ez 44,10-13

⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijając zertwy na całopaleniach i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela podobną do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga.

Oz 4,5

³Dlatego kraj jest okryty żałobą i wędzną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierz dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniez za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę.

Iz 30,10n

⁸Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasem jako wieczyste świadectwo: ⁹Że jest to naród buntowniczy, synowie zakłamani, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Pańskiego, ¹⁰którzy mówią do jasnowiedzów: Nie miewajcie widzeń! i do proroków: Nie prorokujcie nam nagiej prawdy! Mówcie nam pochlebstwa, prorokujcie złudzenia! ¹¹Ustąpcie z drogi, zboczcie ze ścieżki, oddalcie sprzed nas Świętego Izraela! ¹²Dlatego tak mówi Święty Izraela: Ponieważ odrzuciliście tę przestrożę, a położyście ufność w krzywdzie i zdradzie i opieraliście się na nich, ¹³dlatego występkiem ten stanie się dla was jakby rysą zwiastującą upadek; powstaje nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle.

Jr 23,9-10

⁹O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów. ¹⁰Kraj bowiem przepelniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pogrążony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siła jest nieprawość. ¹¹Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem ześlę na nich nieszczęście w roku, w którym ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹³Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój naród, Izraela. ¹⁴A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołośćwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złoczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piolun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie żyć w pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniam: Nie spotka was nieszczęście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadśluchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie

ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. ²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem? ²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełnił nieba i ziemi? ²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających zły własnych serc? ²⁷Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana. ³³A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan cię zapyta: Jakie jest brzemień Pańskie? odpowiesz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was – wyrocznia Pana. ³⁴A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie „brzemień Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem. ³⁵Tak będziecie mówić każdy do swego przyjaciela i każdy do swego brata: Co odpowiedział Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁶Nie wspominajcie już więcej brzemienia Pańskiego, inaczej bowiem mówiącemu brzemieniem stanie się jego własne słowo, gdyż odwróciliście sens słów Boga żywego, Pana Zastępów, Boga naszego. ³⁷Tak należy mówić do proroka: Co odpowiedział ci Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁸Jeśli byście mimo to mówili „brzemień Pańskie”, to wtedy tak mówi Pan: Ponieważ używacie tego wyrażenia „brzemień Pańskie”, mimo że wam zakazałem mówić „brzemień Pańskie”, ³⁹dlatego właśnie uniosę was zupełnie [jak brzemień] i wyrzucę sprzed mojego oblicza, was i miasto, które dałem wam i waszym przodkom. ⁴⁰Okryję was wieczną niesławą, wieczną hańbą, która nigdy nie ulegnie zapomnieniu.

Lm 4,13nn

¹¹Kaf Dopełnił Pan swej zapalczywości, wylał żar swego gniewu; na Syjonie rozpalili płomień, i strawił jego fundamenty. ¹²Lamed Nie wierzyli królowie świata i nikt z mieszkańców ziemi, że ciemiejąca i wróg się wedrze do bram Jerozolimy. ¹³Mem Z powodu grzechów jej proroków i przestępstw jej kapłanów, którzy w jej środku rozlali krew sprawiedliwych, ¹⁴Nun po ulicach błędzili jak ślepi, krwią obryzgni; tak iż nie można było dotknąć ich ubrań. ¹⁵Samek Uciekać, wołano, nieczysty! Uciekać, uciekać. Nie dotykać! Gdy uciekli, błędzili wśród pogan, nie mogli [tam] zamieszkać. ¹⁶Pe Rozpędziło ich oblicze Pańskie, już na nich nie patrzy; nie ma się czci dla kapłanów ani litości dla starszych. ¹⁷Ain Dokąd mamy wyniszczać oczy, wypatrując na próżno pomocy? Z utęsknieniem wyczekiwaliśmy narodu, który nie mógł nas ocalić.

Mi 3,5

³Bo ci, którzy jedzą ciało mego ludu i skórę z niego zdzierają, a kości mu łamią i tną na kawałki, jak do garnka, jak mięso [przeznaczone] do wnętrza kotła, ⁴wołać będą wówczas do Pana, ale im nie odpowie, lecz zakryje w tym czasie oblicze swe przed nimi z powodu występków, które popełnili. ⁵Tak mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud, którzy, gdy mają usta pełne, wówczas głoszą pokój, a jeśli ktoś niczego w usta im nie włoży, ogłaszają świętą wojnę przeciw niemu. ⁶Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi. ⁷Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi.

Ez 13,8

⁶Oglądają rzeczy zwodnicze i prorokują kłamstwa ci, którzy mawiają: Wyrocznia Pana. Pan ich nie posłał, a mimo to oczekują spełnienia słowa. ⁷Czy nie mieliście widzeń zwodniczych i nie opowiadaliście prorocत्व fałszywych, gdy mówiliście: Wyrocznia Pana – a Ja się nie odzywałem? ⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przepowiadaliście rzeczy zwodnicze i mieliście kłamliwe widzenia, Ja występuję przeciwko wam – wyrocznia Pana Boga. ⁹Ręka moja dotknie proroków, którzy mają widzenia zwodnicze i przepowiadają kłamstwa. Nie będą oni należeć do społeczności mego ludu i nie zostaną wpisani w poczet pokoleń izraelskich, nie wejdą do ziemi Izraela, abyście poznali, że Ja jestem Pan Bóg. ¹⁰Oto wprowadzili mój lud w błąd, mówiąc: „Pokój”, podczas gdy pokoju nie było. A kiedy on budował mur, tamci pokrywali go tynkiem.

Ez 13,10

⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przepowiadaliście rzeczy zwodnicze i mieliście kłamliwe widzenia, Ja występuję przeciwko wam – wyrocznia Pana Boga. ⁹Ręka moja dotknie proroków, którzy mają widzenia zwodnicze i przepowiadają kłamstwa. Nie będą oni należeć do społeczności mego ludu i nie zostaną wpisani w poczet pokoleń izraelskich, nie wejdą do ziemi Izraela, abyście poznali, że Ja jestem Pan Bóg. ¹⁰Oto wprowadzili mój lud w błąd, mówiąc: „Pokój”, podczas gdy pokoju nie było. A kiedy on budował mur, tamci pokrywali go tynkiem. ¹¹Powiedz tym, którzy go pokrywali tynkiem: Upadnie on, [gdy] spadnie deszcz ulewny, nastąpi gradobicie i wichur gwałtowny się zerwie. ¹²I oto mur rozwalony. Czy wam nie powiedzą: Gdzie jest zaprawa, którą narzuciliście?

Ez 13,18

¹⁶Prorocy Izraela, wieszczący o Jerozolimie, którzy mieli o niej widzenia pokoju, ale w niej nie było pokoju? – wyrocznia Pana Boga. ¹⁷A ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku córkom twojego narodu, samorzutnie głoszącym przepowiednie, i prorokuj przeciwko nim! ¹⁸Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Biada tym, które szyją wstążki na przeguby obydwu rąk i sporządzają zasłony wszelkiego kształtu na głowy, aby usidlać dusze. Łowicie dusze ludu mego, a własne dusze chcecie przy życiu zachować? ¹⁹Bezczeście Mnie przed ludem moim dla garści jęczmienia i kęsa chleba, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, a oszczędzając dusze, które nie powinny żyć, gdy okłamujecie mój lud, który chętnie słucha kłamstwa. ²⁰Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto wystąpię przeciwko wstążkom, którymi usidlacie dusze jak ptaki. Pozrywam je z ramion waszych i dusze przez was usidlane wypuszczę na wolność.

Pozaewangeliczne

Rz 4,12

¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.

1P 2,25

²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciełe poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1Kor 6,9

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdiurcy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.

1Kor 15,33

³¹Zapewniam was, bracia, przez chlubę, jaką mam z was w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, że każdego dnia umieram. ³²Jeżeli tylko ze względu na ludzi potykałem się w Efezie z dzikimi zwierzętami, to cóż mi stąd za pożytek? Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy. ³³Nie łudźcie się! Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje. ³⁴Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, którzy nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię. ³⁵Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciełe?

2Kor 6,8

⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszość i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, ⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, ⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przeciw prawdomówni, niby nieznani, a przeciw dobrze znani, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem poznali, nie ukrzyżowaliby Pana chwały, ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

2Tm 3,13

¹¹prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Liście. Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! ¹²I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania. ¹³Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, ¹⁵które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

Jk 1,16

¹⁴To własna pożądlivość wystawia każdego na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń.

1J 2,26n

²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pocuzczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1Tm 1,4

²do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana. ³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, ⁴a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą. ⁵Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej. ⁶Odstąpiwszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie.

2P 2,1n

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd;

Ef 4,14

¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.

Ef 4,25

²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce. ²⁷Ani nie dawajcie miejsca diabłu!

Tt 1,14

¹²Powiedział jeden z nich, ich własny wieszcz: Kreteńczycy – to zawsze kłamcy, złe bestie, bruchy leniwe. ¹³Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karć ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze, ¹⁴nie zważając na żydowskie bajki czy nakazy ludzi odwracających się od prawdy. ¹⁵Dla czystych wszystko jest czyste, dla skalanych zaś i niewiernych nie ma nic czystego, lecz duch ich i sumienie są zbrukane. ¹⁶Twierdzą, że znają Boga, uczynkami zaś temu przeczą, będąc ludźmi obrzydliwymi, zbuntowanymi i niezdolnymi do żadnego dobrego czynu.

Jk 5,20

¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśliby ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

1J 4,6

⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umilowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

2Tes 2,7

⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów,

2P 2,15-18

¹³i otrzymają karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważając rozpustę uprawianą za dnia, jako zakały i plugawcy plawią się w swych uciecach, gdy z wami są przy stole. ¹⁴Oczy mając pełne kobiety cudzołożnej i niesyte grzechu, uwodzą oni dusze niestałe. Mają serca zaprawione do chciwości, synowie przekleństwa. ¹⁵Porzucając prostą drogę, zbłądzili, a poszli drogą Balaama, syna Bosora, który umiłowal zapłatę niesprawiedliwości, ¹⁶ale został skarcony za swoje przestępstwo; juczne bydlę pozbawione mowy, przemówiłszy ludzkim głosem, powstrzymało głupotę proroka. ¹⁷Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności. ¹⁸Wypowiadając bowiem słowa górnolotne a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. ¹⁹Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem ktoś uległ, temu też służy jako niewolnik. ²⁰Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej, ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków.

Ap 20,8

⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków.

2J 1,7

⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. ⁹Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

2Tes 2,9nn

⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę.

Ap 12,9

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Ap 19,20

¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyć bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

Ap 20,3

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwyił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze świętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy poklonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ewangelie

Łk 15,4-7

²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam.

J 14,6

⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

Mt 22,29

²⁷W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. ²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pisma ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach:

Mt 27,63n

⁶¹Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu. ⁶²Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata ⁶³i oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. ⁶⁴Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze od pierwszego. ⁶⁵Rzekł im Piłat: Macie straż; idźcie, zabezpieczcie grób,

jak umiecie. ⁶⁶Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczętowując kamień i stawiając straż.

J 7,12

¹⁰Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie. ¹¹Tymczasem Żydzi już Go szukali w czasie święta i mówili: Gdzie on jest? ¹²Wśród tłumów zaś wiele mówiono o Nim pokątnie. Jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: Nie, przeciwnie – zwodzi tłum. ¹³Nikt jednak nie mówił o Nim jawnie z obawy przed Żydami. ¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał.

J 7,47

⁴⁵Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: Cemu go nie pojмалиście? ⁴⁶Strażnicy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek. ⁴⁷Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy daliście się zwieść? ⁴⁸Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszy uwierzył w niego? ⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przekłety.

J 9,41

³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

Mt 24,5

³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baczcie! Nie trwóćcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi.

Mt 24,11

⁹Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mt 24,24

²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³Wtedy jeśli by wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wiercie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wiercie!

BŁOGOSŁAWIENSTWO

120	69	9	24	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 25,14-27	Ez 34,26	Rz 1,21	Łk 24,50n
2	1Sm 30,26-31	Ml 3,10	Rz 8,32	Łk 1,42
3	2Krl 5,15	Jr 20,15	1Kor 1,7	Łk 1,42
4	Rdz 33,11	Iz 55,10n	Ga 3,9	Mt 21,9
5	Prz 10,6	Iz 8,18	Ga 3,14	Łk 1,42
6	Prz 10,22	Iz 6,13	Ef 1,3	Łk 1,68
7	Syr 33,17	Iz 28,14-19	Rz 1,8	Łk 2,28
8	Prz 11,11	Ez 36,16-38	Ef 5,20	Łk 1,46n
9	Prz 28,20	Dn 3,88	Kol 3,17	Łk 1,42
10	Syr 2,8		Ap 7,12	Mt 14,19
11	Syr 7,32		Dz 10,38	Mt 26,26
12	Prz 11,26		Ap 5,12n	Łk 24,30
13	Syr 11,22		1Kor 10,16	Łk 22,20
14	Syr 40,17		1Kor 3,23	Łk 24,51
15	Rdz 49,25		2Kor 10,7	Łk 24,53
16	Syr 39,22		Dz 5,32	Mk 13,11
17	Rdz 49,25		Rz 5,5	J 3,34
18	2Krl 4,29		Dz 1,8	J 7,39
19	Rdz 47,7		Rz 8,15	
20	Rdz 47,10		Rz 8,9	
21	1Sm 13,10		Ap 3,1	
22	Rdz 24,35		Dz 2,38	
23	Hi 1,10		Dz 10,45	
24	Syr 3,8		Dz 11,17	
25	Hi 3,3			
26	Hi 29,13			
27	Syr 4,5			
28	Ne 9,5			
29	Sdz 5,24			
30	Pwt 33,24			
31	Jdt 13,18			
32	Rdz 14,20			
33	Rdz 24,27			
34	Wj 18,10			
35	Rut 4,14			
36	Rdz 14,19n			
37	1Sm 25,32n			
38	Jdt 13,17n			
39	Rdz 12,3			
40	Rdz 1,28			
41	Rdz 3,14			
42	Rdz 3,17			
43	Rdz 3,16-19			
44	Rdz 9,1			
45	Rdz 9,26			
46	Rdz 12,3			
47	Rdz 27,28			
48	Rdz 49,11n			
49	Rdz 27,29			
50	Rdz 49,8n			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Rdz 27,28			
52	Rdz 27,39			
53	Rdz 49,9			
54	Rdz 48,16			
55	Rdz 49,8..			
56	Rdz 49			
57	Rdz 27,18n			
58	Rdz 12,2			
59	Rdz 15,5			
60	Rdz 13,14-17			
61	Rdz 17,5			
62	Rdz 17,15			
63	Rdz 22,1			
64	Rdz 15,6			
65	Rdz 12,1			
66	Rdz 17,10			
67	Wj 23,25			
68	Joz 24,19			
69	Pwt 28,1-14			

Ps 65,11; Ps 72,13-16; Ps 31,22; Ps 124,6; Ps 103,3;

Historyczne

1Sm 25,14-27

¹⁴Tymczasem jeden ze sług zawiadomił Abigail, żonę Nabala: Dawid przysłał posłańców z pustyni, aby pozdrowili naszego pana, a on ich zelżył. ¹⁵A przecież ci ludzie byli dla nas bardzo dobrzy, i jak długo obok nich krążyliśmy, przebywając na polu, nie doznaliśmy żadnej przykrości i nic nam nie zginęło. ¹⁶Byli nam murem ochronnym tak w nocy, jak i w dzień przez cały czas wspólnego pobytu, gdyśmy paśli trzodę. ¹⁷Musisz więc rozważyć i rozejrzeć się, co począć, gdyż postanowiono zagładę dla naszego pana i dla całego jego domu. Tymczasem on jest zbyt zły, by można było z nim mówić. ¹⁸Abigail wzięła więc szybko dwieście chlebów, dwa bukłaki wina, pięć oprawionych owiec, pięć sea prażonych ziaren, sto gron rodzynek i dwieście placków figowych. Objuczyła tym osły ¹⁹i powiedziała swym sługom: Wy idźcie przede mną, a ja podążę za wami. Przed swym mężem, Nabalem, nie przyznała się do tego. ²⁰Gdy siedząc na osle, zjeżdżała niewidoczną stroną góry, właśnie Dawid i jego ludzie zstępowali ku niej. I spotkała ich. ²¹Tymczasem Dawid mówił sobie: Na darmo strzegłem na pustkowiu całego dobytku jego, tak że nic nie zginęło, co posiadał, bo odpłacił mi złym za dobre. ²²Niech to uczyni Bóg wrogiem Dawida i tamto dorzuci, jeśli do rana zostawię cokolwiek z jego własności, choćby jednego malca. ²³Kiedy Abigail spostrzegła Dawida, szybko zsiadła z osła i padłszy na twarz przed Dawidem, oddała mu pokłon aż do ziemi. ²⁴Rzuciwszy się do jego stóp, rzekła: Panie mój! Niech na mnie spadnie wina! Pozwól jednak służebnicy twej przemówić do ciebie, wysłuchaj słów twej służebnicy! ²⁵Niech pan mój nie zwraca uwagi na tego nicponia Nabala, bo on jest jak jego imię, Nabal oznacza, że w nim jest wiele głupoty, ja zaś, twoja służebnica, nie widziałam sług mojego pana, których przysłałeś. ²⁶A teraz, panie mój, na życie Pana i twojej duszy, skoro powstrzymał cię Pan od rozlewu krwi i pomsty dokonanej na własną rękę, niechaj twój wrogowie i wszyscy, którzy życzą mojemu panu nieszczęścia, podobni się staną do Nabala! ²⁷A oto upominek, który przyniosła twoja służebnica panu swemu. Niech go podadzą sługom chodzącym za moim panem!

1Sm 30,26-31

²⁴Kto was posłucha w tej sprawie? Jednakowy udział mieć będą ci, którzy uczestniczyli w walce, i ci, którzy pozostali przy taborze: jednakowo się podzieli. ²⁵Tak zostało od tego dnia na przyszłość: ustalono to jako prawo i zwyczaj dla Izraelitów, trwające aż do dnia dzisiejszego. ²⁶Gdy Dawid powrócił do Siklag, posłał część zdobytych starszym Judy i przyjacielom ze słowami: Oto jest dla was dar ze zdobyczy na wrogach Pańskich. ²⁷[Posłał też] do tych, którzy byli w Betel, do tych, co byli w Rama, w Negebie i Jattir, ²⁸i którzy byli w Arara, do tych, co w Sifemot, i tych, co w Esztemoa, ²⁹i do tych, co mieszkali w Karmelu i w miastach Jerachmeelitów, i w miastach Kenitów, ³⁰również do mieszkających w Chorma i w Bor-Aszan, w Eter ³¹i w Hebronie, do wszystkich miejscowości, po których krążył Dawid wraz ze swymi ludźmi.

2Krl 5,15

¹³Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: Mój ojczu, gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty. ¹⁴Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony. ¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu.

Rdz 33,11

⁹Na to Ezaw: Mam ja dużo, bracie mój, niechaj przy tobie zostanie to, co jest twoje. ¹⁰Jakub rzekł: Ależ nie! Jeśli mnie darzysz życzliwością, przyjmij ode mnie ten mój dar. Bo przecież gdym ujrzał twe oblicze, było ono obliczem jakby istoty nadziemskiej, i okazałeś mi wielką życzliwość. ¹¹Przyjmij więc dar mój, który dla ciebie przeznaczyłem; Bóg obdarzył mnie sowicie: mam wszystko! I tak nalegał na niego, aż wreszcie przyjął. ¹²Po czym [Ezaw] rzekł: Ruszajmy w drogę i chodźmy; będę szedł razem z tobą. ¹³[Jakub] odpowiedział: Wiesz, panie mój, że dzieci [moje] są wątłe, a owce i krowy karmią młode; jeśli je będę pędził choćby dzień jeden, padnie mi cała trzoda.

Prz 10,6

⁴Ubogi pracuje ręką niedbałą, a ręka pilnych sprowadza bogactwo. ⁵We żniwa plon zbiera syn rozsądny, syn hańbą okryty prześpi czas koszenia. ⁶Błogosła-

wieństwa na głowie prawego, usta bezbożnych gwałt kryją. ⁷Pamięć o prawym jest błogosławiona, imię grzeszników ulega zagładzie. ⁸Kto mądry, sercem przyjmie nakazy, upadnie, kto wargi ma nierozsądne.

Prz 10,22

²⁰Srebrem wybornym jest język prawego, a serce bezbożnych jest jak rzecz znikoma. ²¹Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupcy umrą z braku rozsądku. ²²Błogosławieństwo Pana jest bogactwem, [własny] trud niczego tu nie doda. ²³Radością dla głupiego są czyny haniebne, a mądrość – dla męża roztropnego. ²⁴To, czego się boi grzesznik, nań spadnie, a [Pan] spełni pragnienie sprawiedliwych.

Syr 33,17

¹⁵Patrz na wszystkie dzieła Najwyższego, jak występują parami, jedno obok drugiego. ¹⁶I ja, ostatni, dołożyłem starania jak ten, kto zbiera resztki po dokonujących winobrania. ¹⁷Dzięki błogosławieństwu Pana postąpiłem, i jak ten, co zbiera winogrona, napełniłem tłocznię. ¹⁸Zważcie, że nie dla siebie samego się trudziłem, ale dla tych wszystkich, którzy szukają umiejętności w działaniu. ¹⁹Słuchajcie mnie, naczelnicy ludu, i nadstawcie uszu, przewodniczący zgromadzeniu!

Prz 11,11

⁹Obłudnik ustami chce zniszczyć bliźniego, lecz sprawiedliwych ocala ich wiedza. ¹⁰Ciesz się miasto ze szczęścia prawych, a głośno się raduje z upadku bezbożnych. ¹¹Błogosławieństwem uczciwych wznosi się miasto, usta bezbożnych prowadzą do ruiny. ¹²Nierozumny, kto bliźnim pogardza, roztropny umie o nim milczeć. ¹³Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, duch rzetelny milczy o sprawie.

Prz 28,20

¹⁸Kto postępuje bez zarzutu, będzie ocalony, chodzący dwoma drogami na jednej upadnie. ¹⁹Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem; kto ściga uludy, nasyci się nędzą. ²⁰Mąż szczyry obfituje w błogosławieństwa, a pośpieszny w bogaceniu się nie jest bez winy. ²¹Niedobrze jest kierować się względami ludzkimi: za kęs chleba człowiek popelni przestępstwo. ²²Człowiek chciwy pożąda bogactwa, nie wie, że bieda przyjdzie na niego.

Syr 2,8

⁶Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą, prostuj swe drogi i Jemu zaufaj! ⁷Którzy boicie się Pana, oczekujcie Jego zmiłowania, nie zbaczajcie z drogi, abyście nie upadli. ⁸Którzy boicie się Pana, zawiercie Mu, a nie przepadnie wasza zapłata. ⁹Którzy boicie się Pana, spodziewajcie się dobra, wiecznego wesela i zmiłowania! ¹⁰Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie: któż zaufał Panu, a został zawstydzony? Albo któż trwał w bojaźni Pańskiej i był opuszczony? Albo któż wzywał Go, a On nim wzgardził?

Syr 7,32

³⁰Z całej siły miłuj Tego, co cię stworzył, i nie porzucaj sług Jego ołtarza! ³¹Bój się Pana i oddawaj cześć kapłanowi, oddaj cześć mu należną, jak ci nakazano: pierwociny z ofiary przebłagalnej, dar łopatek z ofiary oczyszczenia i pierwociny rzeczy świętych. ³²Wyciągnij rękę do ubogiego, aby twoje błogosławieństwo było pełne. ³³Miej dar łaskawy dla każdego, kto żyje, nawet umarłym nie odmawiaj oznak przywiązania! ³⁴Nie usuwaj się od płaczących i smuć się ze smucącymi!

Prz 11,26

²⁴Bywa, że hojny ciągle zyskuje, a skąpy nad miarę zmierza do nędzy. ²⁵Dusza życzliwa będzie obfitować, kto napoi drugich, dozna orzeźwienia. ²⁶Naród przeklina kryjących swe zboże, błogosławi tych, co je sprzedają. ²⁷Kto szuka dobra, pragnie życzliwości, kto dąży do zła – ono go dosięgnie. ²⁸Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawi.

Syr 11,22

²⁰Trwaj w przymierzu twoim i bądź mu oddany, a wypełniając je zestarzej się! ²¹Niech cię w podziw nie wprawiają czyny grzesznika, ufaj Panu i wytrwaj w twym trudzie, albowiem łatwą jest rzeczą w oczach Pana natychmiast i niespodziewanie wzbogacić ubogiego. ²²Błogosławieństwo Pana nagrodą bogobojnych i prędko zakwitnie Jego błogosławieństwo. ²³Nie mów: Czego potrzebuję i jakie dobra mam mieć od tej chwili? ²⁴Nie mów: Wystarczam sam sobie i jakież zło może mnie obecnie spotkać?

Syr 40,17

¹⁵Potomkowie bezbożnych nie wypuszczą latarośli, bo ich nieczyste korzenie są na urwistej skale, ¹⁶jak trzcina rosnąca nad każdą wodą i brzegiem rzeki przed każdą inną trawą będą zerwani. ¹⁷Dobroczynność jest jak raj we wszystko obfitujący, a jałmużna – trwa na wieki. ¹⁸Człowiek samowystarczalny i pracujący – wodą życie przyjemne, ale wyżej od obydwoch [stoi] ten, co skarb znajduje. ¹⁹Dzieci i zbudowanie miasta uwieczniają imię, ale wyżej od tych obu rzeczy [stoi] kobieta nienaganna.

Rdz 49,25

²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy.

Syr 39,22

²⁰On wzrokiem sięga od wieku do wieku i nic nie jest dla Niego dziwne. ²¹Nie można mówić: Cóż to? Dlaczego tamto? Wszystko bowiem zostało stworzone w zamierzonym celu. ²²Błogosławieństwo Jego jak rzeka pokryło suchą ziemię i napełniło ją jak potop. ²³Gniew zaś Jego wypędził narody i obrócił miejsca nawodnione w słoną pustynię. ²⁴Jak dla sprawiedliwych drogi Jego są proste, tak dla bezbożnych pełne przeszkód.

Rdz 49,25

²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy.

2Krl 4,29

²⁷Kiedy przysła do męża Bożego na górę, ujęła go za nogi. A Gechazi przybliżył się, żeby ją odsunąć. Lecz mąż Boży powiedział: Zostaw ją, bo dusza jej w smutku pogrążona, a Pan zakrył to przede mną i nie oznajmił mi. ²⁸Ona zaś rzekła: Czy ja prosiłam pana mojego o syna? Czyż nie powiedziałam: Nie oszukuj mnie? ²⁹Wtedy [Elizeusz] powiedział Gechaziemu: Przepasz biodra, weź laskę moją w dłoń, a idź! Jeżeli spotkasz kogoś, nie pozdrawiaj go; a jeżeli ktoś ciebie pozdrowi, nie odpowiadaj mu. I położysz laskę moją na chłopcu. ³⁰Lecz matka chłopca rzekła: Na życie Pana i na twoje życie: Nie opuszczę cię! Wtedy Elizeusz wstał i poszedł za nią. ³¹Gechazi zaś wyprzedził ich i położył laskę na chłopcu, lecz nie było ani głosu, ani znaku życia. Gechazi więc wrócił do niego i oznajmił mu, mówiąc: Chłopiec się nie obudził.

Rdz 47,7

⁵Faraon rzekł do Józefa: Ojciec twój i twoi bracia przybyli do ciebie. ⁶Cały kraj egipski stoi przed tobą otworem. W najbardziej żyznej jego części osiedli swego ojca i swych braci; niechaj więc zamieszkają w kraju Goszen. Jeśli zaś wiesz, że są wśród nich ludzie dzielni, uczyni ich zarządcami mojego żywego dobytku. ⁷Potem Józef przyprowadził swego ojca Jakuba i przedstawił go faraonowi. A gdy Jakub złożył faraonowi wyrazy czci, ⁸faraon zapytał go: Ile lat życia sobie liczysz? ⁹Jakub odpowiedział faraonowi: Liczba lat mego pielgrzymowania – sto i trzydzieści. Niezbyt długie i smutne były lata mego życia; nie są one tak długie, jak lata pielgrzymowania mych przodków.

Rdz 47,10

⁸faraon zapytał go: Ile lat życia sobie liczysz? ⁹Jakub odpowiedział faraonowi: Liczba lat mego pielgrzymowania – sto i trzydzieści. Niezbyt długie i smutne były lata mego życia; nie są one tak długie, jak lata pielgrzymowania mych przodków. ¹⁰Po czym Jakub, oddawszy cześć faraonowi, odszedł sprzed jego oblicza.

¹¹Józef osiedlił ojca i braci, dając im posiadłość w najbardziej żyznej części Egiptu, w ziemi Ramses, jak mu polecił faraon. ¹²I zaopatrywał Józef ojca i braci, i całą rodzinę swego ojca w żywność, stosownie do liczby dzieci.

1Sm 13,10

⁸Siedem dni czekał, stosownie do terminu podanego przez Samuela. Samuel nie przychodził jednak do Gilgal, dlatego odchodził lud od Saula. ⁹Wtedy Saul rzekł: Przygotujcie mi całopalenie i ofiarę biesiadną. I złożył całopalenie. ¹⁰Zaledwie skończył składać całopalenie, przybył Samuel. Saul wyszedł mu naprzeciw, aby go pozdrowić. ¹¹Rzekł Samuel: Cóż uczyniłeś? Odpowiedział Saul: Ponieważ wiedziałem, że lud ode mnie odchodzi, a ty nie przybywasz w oznaczonym czasie, gdy tymczasem Filistyni gromadzą się w Mikmas, ¹²powiedziałem sobie: Filistyni zejdą do mnie do Gilgal, a ja nie zjednałem sobie Pana! Przewyciężyłem się więc i złożyłem całopalenie.

Rdz 24,35

³³Gdy zaś podano owemu człowiekowi posiłek, rzekł: Nie będę jadł, dopóki nie przedstawię mej prośby. Rzekł Laban: Mów! ³⁴I zaczął mówić: Jestem sługą Abrahama. ³⁵Pan w szczególny sposób pobłogosławił memu panu, toteż stał się on zamożny: dał mu drobne i większe bydło, srebro, złoto, niewolników, niewolnice, wielbłądy i osły. ³⁶Zona zaś mego pana, Sara, urodziła panu memu w podszym swym wieku syna. Jemu to oddał on całą swą majątność. ³⁷Pan mój kazał mi przysiąc, że spełnię takie polecenie: Nie wolno ci wziąć żony dla mego syna spośród kobiet Kanaanu – kraju, w którym przebywam,

Hi 1,10

⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa

Syr 3,8

⁶Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce: ⁷jak panom służy tym, co go zrodzili. ⁸Czynem i słowem czcij ojca swego, aby spoczęło na tobie jego błogosławieństwo. ⁹Albowiem błogosławieństwo ojca podpira domy dzieci, a przekleństwo matki wyrwaca fundamenty. ¹⁰Nie przechwalaj się niesławą ojca, albowiem hańba ojca nie jest dla ciebie chwałą.

Hi 3,3

¹Wreszcie Hiob otworzył usta i przeklinał swój dzień. ²Hiob zabrał głos i tak mówił: ³Niech przepadnie dzień mego urodzenia i noc, gdy powiedziano: Poczęty został mężczyzna. ⁴Niech dzień ten zamieni się w ciemność, niech nie dba o niego Bóg w górze. Niechaj nie świeci mu światło, ⁵niechaj pochłoną go mrok i ciemności. Niechaj się chmurą zasępi, niech targnie się nań nawałnica.

Hi 29,13

¹¹Ucho chwaliło mnie, słysząc, a oko, patrząc, przytakiwało. ¹²Bo ratowałem biednego, gdy wołał, sierotę, co nie miał pomocy. ¹³Błogosławieństwo nędzarza szło ku mnie i serce wdowy radowałem. ¹⁴Sprawiedliwość – to szata, którą się odziewałem, prawość mi płaszczem, zawojem. ¹⁵Niewiednemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi.

Syr 4,5

³Serca rozniewianego w większy zamęt nie wprowadzaj i nie zwlekaj z datkiem dla potrzebującego! ⁴Nie odpychaj żebrzącego w strapieniu, a od ubożego nie odwracaj swej twarzy! ⁵Nie odwracaj oka od proszącego i nie dawaj człowiekowi sposobności, aby cię przeklinał. ⁶Gdy bowiem przeklnie cię w gorzkości duszy, Ten, co go stworzył, wysłucha jego życzenia. ⁷Czyń siebie godnym kochania w zgromadzeniu, a przed władcą skłaniaj głowę!

³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. ⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Bin-nuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebiosa niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham.

Sdz 5,24

²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników. ²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów. ²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chebera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu odświętnym podała mu mleko. ²⁶Lewą ręką sięgnęła po palik, prawą – po ciężki młot. Uderzyła Sisere, zmiażdżyła mu głowę, skrociła mu przebiła, przekłuła.

Pwt 33,24

²²Do Dana powiedział: Dan jest lwiatkiem, które się rzuca z Baszanu. ²³Do Neftalego powiedział: Neftali łaską nasycony, pełen jest błogosławieństw Pana, morze i południe posiadzie. ²⁴Do Asera powiedział: Aser błogosławiony wśród synów, niech będzie kochany przez braci, niech kąpie nogę w oliwie. ²⁵Twe zawory z żelaza i brązu, jak dni twoje moc twoja trwała. ²⁶Do Boga Jeszuruna nikt niepodobny; by tobie pomóc, cwałuje po niebie, po obłokach, w swym majestacie.

Jdt 13,18

¹⁶Na życie Pana, który mnie strzegł na mojej drodze, w którą się wybrałam: uwiodło tamtego oblicze moje na jego zgubę, ale nie popełnił ze mną grzechu, aby mnie splugawić i zhańbić. ¹⁷I zadziwił się bardzo cały naród i upadł na ziemię, oddając pokłon Bogu, i wołał jednogłośnie: Bądź uwielbiony, Boże nasz, który w dniu dzisiejszym rozgromiłeś nieprzyjaciół swego ludu. ¹⁸A Ozjasz powiedział do niej: Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół. ¹⁹Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. ²⁰Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie oszczędziłaś swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym. A cały naród odpowiedział: Niech tak będzie, niech tak będzie!

Rdz 14,20

¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrahama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrahama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

Rdz 24,27

²⁵Po czym dodała: Dość u nas słomy i paszy oraz miejsca do przenocowania. ²⁶Wtedy człowiek ów padł na kolana i oddawszy pokłon Panu, ²⁷rzekł: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg mego pana, Abrahama, który nie omieszkał okazać swej łaskawości i wierności memu panu, ponieważ prowadził mnie drogą do domu krewnych mego pana! ²⁸Tymczasem dziewczyna pobiegła do domu i opowiedziała swej matce o tym, co zaszło. ²⁹A miała Rebeka brata imieniem Laban. Ten to Laban udał się śpiesznie do owego człowieka, za miasto do źródła.

⁸Mojżesz opowiedział swemu teściowi wszystko, co Pan uczynił faraonowi i Egipcjanom przez wzgląd na Izraela, oraz o wszystkich trudach, jakie ponieśli w czasie podróży, i jak Pan ich uwolnił. ⁹I cieszył się Jetro ze wszystkiego dobra, jakie Pan wyświadczył Izraelowi, gdy go uwolnił z rąk Egipcjan. ¹⁰I powiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. ¹¹Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się nimi pysznili. ¹²Następnie Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszli, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga.

Rut 4,14

¹²Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie. ¹³Booz zaślubił więc Rut i stała się jego żoną. Gdy zbliżył się do niej, Pan sprawił, że poczęła i urodziła syna. ¹⁴Kobiety mówiły do Noemi: Niech będzie błogosławiony Pan, który nie pozwolił, aby dzisiaj zabrakło ci powinowatego z prawem wykupu. Imię jego będzie wspomiane w Izraelu. ¹⁵On będzie dla ciebie pociechą, będzie cię utrzymywał w twojej starości. Zrodziła go dla ciebie twoja synowa, która cię kocha, która dla ciebie jest warta więcej niż siedmiu synów. ¹⁶Wzięła Noemi dziecko i położyła je na swym łonie. Ona też je wychowywała.

Rdz 14,19n

¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrahama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrahama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

1Sm 25,32n

³⁰A kiedy Pan spełni panu mojemu wszystko dobre, co przyobiecał, i ustanowi cię władcą Izraela, ³¹niech nie będzie wtedy dla ciebie skrupulem i wyrzutem sumienia u pana mego to, żeś rozlał krew niewinną i że wymierzyłeś sobie sprawiedliwość na własną rękę. A kiedy Pan łaskawy będzie dla mego pana, przypomnisz sobie swoją służebnicę. ³²Na to rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, za to, że cię wysłał dziś na spotkanie ze mną. ³³Niech będzie błogosławiony twój rozsądek, błogosławiona bądź i ty za to, żeś powstrzymała mnie dzisiaj od rozlewu krwi i że nie wymierzyłem sobie sprawiedliwości na własną rękę. ³⁴Lecz na życie Pana, Boga Izraela, który mnie powstrzymał od wyrządzenia ci krzywdy: gdybyś szybko nie przybyła mi na spotkanie, wówczas Nabalowi nie pozostałby do rana ani jeden małek. ³⁵Dawid przyjął od niej to, co przyniosła, i rzekł jej: Wracaj spokojnie do domu! Patrz, wysłuchałem twej prośby i przyjąłem cię życzliwie.

Jdt 13,17n

¹⁵Potem wyjęła z torby głowę, pokazała ją i powiedziała do nich: Oto głowa Holofernesa, naczelnego wodza asyryjskich sił zbrojnych, a oto kotara, pod którą leżał pijany. Zabił go Pan ręką kobiety. ¹⁶Na życie Pana, który mnie strzegł na mojej drodze, w którą się wybrałam: uwiodło tamtego oblicze moje na jego zgubę, ale nie popełnił ze mną grzechu, aby mnie splugawić i zhańbić. ¹⁷I zadziwił się bardzo cały naród i upadł na ziemię, oddając pokłon Bogu, i wołał jednogłośnie: Bądź uwielbiony, Boże nasz, który w dniu dzisiejszym rozgromiłeś nieprzyjaciół swego ludu. ¹⁸A Ozjasz powiedział do niej: Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół. ¹⁹Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. ²⁰Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie oszczędziłaś swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym. A cały naród odpowiedział: Niech tak będzie, niech tak będzie!

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdz z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukaze. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił

i twoje imię rozślwią: staniem się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,14

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twego brzemienia, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.

Rdz 3,17

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twego brzemienia, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Rdz 3,16-19

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twego brzemienia, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przydzielił ich.

Rdz 9,1

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na

ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko.

Rdz 9,26

²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przesterżę i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą. ²⁸Noe żył po potopie trzysta pięćdziesiąt lat.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwią: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 27,28

²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliź się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użyzcza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw.

Rdz 49,11n

⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i żrebie osie u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo.

Rdz 27,29

²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użyzcza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw. ³¹I on także przyrządził ulubioną potrawę ojca, zaniósł mu ją i rzekł do niego: Podnieś się, mój ojciec, i jedz to, co twój syn upolował, abys mi udzielił błogosławieństwa!

Rdz 49,8n

⁶Do ich zmywy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porodziłam więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch

u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię osłe u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę.

Rdz 27,28

²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliź się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg używa rosy z niebios i żyźności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw.

Rdz 27,39

³⁷Izaak na te słowa odrzekł Ezawowi: Skoro uczyniłem go twoim panem, wszystkich zaś jego krewnych – jego sługami, i zapewniłem mu obfitość zboża oraz moszczu, to cóż mogę dla ciebie uczynić, mój synu? ³⁸Lecz Ezaw rzekł do ojca: Czyż miałbyś tylko jedno błogosławieństwo, mój ojczu? Pobłogosław także i mnie, ojczu mój! I Ezaw rozplakał się w głos. ³⁹Na to Izaak taką dał mu odpowiedź: Nie będzie żyzny kraj, w którym zamieszkaż, bo nie będzie tam rosy z nieba. ⁴⁰Z miecza żyć będziesz i będziesz sługą twego brata! A gdy pragnienie wolności owładnie tobą, zrzucisz jego jarzmo z twej szyi. ⁴¹Ezaw zniechęcił się do Jakuba z powodu błogosławieństwa, które [ten] otrzymał od ojca, i taki powziął zamiar: Gdy nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję mego brata, Jakuba.

Rdz 49,9

⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię osłe u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę.

Rdz 48,16

¹⁴Ale Izrael, wyciągnąwszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszym, lewą zaś rękę – na głowie Manasses – umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. – ¹⁵I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, ¹⁶Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi. ¹⁷A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swą prawicę na głowie Efraima, wydawało mu się to niewłaściwe. Ujął więc rękę ojca, aby ją przenieść z głowy Efraima na głowę Manasses. ¹⁸I rzekł Józef do ojca: Nie tak, mój ojczu, gdyż ten jest pierworodny; połóż twą prawicę na głowie tego chłopca.

Rdz 49,8..

⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię osłe u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka.

Rdz 49

¹Jakub przywołał swoich synów i powiedział do nich: Zgromadźcie się, a opowiem wam, co was czeka w czasach późniejszych. ²Zbierzcie się i słuchajcie,

synowie Jakuba, słuchajcie Izraela, ojca waszego! ³Rubenie, tyś syn mój pierworodny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wtedy zbeczczyłeś moje łożo, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze. ⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i źrebię osłe u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo. ¹⁵Widzi on, że dobry jest spoczynek, a kraj uroczy; ale będzie musiał ugiąć swój grzbiet pod brzemieniem i stanie się niewolnikiem zmuszonym do pracy. ¹⁶Dan będzie sądził lud swój jako jeden ze szczepów izraelskich; ¹⁷będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kąsająca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca, latorośl owocująca nad źródłem: gałązki pną się po murze. ²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy. ²⁸Wszyscy ci – to dwanaście szczepów izraelskich, a to do nich powiedział ich ojciec, wygłaszając do każdego z nich stosowne błogosławieństwo, gdy im błogosławił. ²⁹Potem tak im przykazał: Gdy ja się połączę ze swymi przodkami, pochowajcie mnie przy moich praojcach w pieczarze, która jest na polu Efrona Chittyty, ³⁰w pieczarze, która jest na polu Makpela w pobliżu Mamre w kraju Kanaan, a którą kupił Abraham wraz z tym polem od Efrona Chittyty tytułem własności grobu. ³¹Tam pochowano Abrahama i Sarę, jego żonę, tam pochowano Izaaka i jego żonę Rebekeę; tam pochowałem Leę. ³²Pole to wraz z pieczarą zostało kupione od synów Cheta. ³³Gdy Jakub wydał te polecenia swoim synom, złożył razem swe nogi na łożu, wyzinał ducha i połączył się ze swoimi przodkami.

Rdz 27,18n

¹⁶i skórkami kozłat owinęła mu ręce i nieowłosioną szyję. ¹⁷Po czym dała Jakubowi ową smaczną potrawę, którą przygotowała, i chleb. ¹⁸Jakub, wszedłszy do swego ojca, rzekł: Ojczu mój! A Izaak: Słysz; któryś ty jest, synu mój? ¹⁹Odpowiedział Jakub ojcu: Jestem Ezaw, twój syn pierworodny. Uczyniłem, jak mi poleciłeś. Podnieś się, siądź i zjedz potrawę z upolowanej przez mnie zwierzyny, i pobłogosław mi! ²⁰Izaak rzekł do syna: Jakże tak szybko mogłeś coś upolować, mój synu? A Jakub na to: Pan, Bóg twój, sprawił, że tak mi się właśnie trafiło. ²¹Wtedy Izaak rzekł do Jakuba: Zbliź się, abym dotknąwszy ciebie, mógł się upewnić, czy to mój syn, Ezaw, czy nie.

Rdz 12,2

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Rdz 15,5

³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego:

Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.

Rdz 13,14-17

¹²Abram pozostał w ziemi Kanaan, Lot zaś zamieszkał w owej okolicy, rozbiwszy swe namioty aż po Sodomę. ¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i w szerz: tobie go oddaję. ¹⁸Abram zwinął swe namioty i przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

Rdz 17,5

³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem towarzyszem, a potem twego potomstwa.

Rdz 17,15

¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną. ¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twojej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami. ¹⁷Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stułetiennemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką?

Rdz 22,1

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskaże. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narażał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział.

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazać. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Rdz 17,10

⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowując przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony

w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim –

Wj 23,25

²³Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kanaanejczyka, Chiwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele.

Joz 24,19

¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą zśliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrośnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, zesła na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozue: Nie! Chcemy służyć Panu!

Pwt 28,1-14

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twojej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twojego łona, przychówkiem twojego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczę, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im.

Prorockie

Ez 34,26

²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzięki zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drażki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie.

Ml 3,10

⁸Czy godzi się człowiekowi oszukiwać Boga, jak wy Mnie oszukujecie? Pytacie: W czym oszukaliśmy Cię? W dziesięcinach i ofiarach. ⁹Jesteście zupełnie przekłęci, Mnie [chciecie] oszukać? Cały naród? ¹⁰Przyniescie całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze. ¹¹I zgromię dla waszego dobra szkodnika polnego, aby wam nie niszczył plonu pól, a winorośl nie będzie już pozbawiona owoców, mówi Pan Zastępów. ¹²I wszystkie narody nazywać was będą szczęśliwymi, gdyż będziecie krajem [Bożego] upodobania, mówi Pan Zastępów.

Jr 20,15

¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość. ¹⁶Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! ¹⁷Nie zabił mnie bowiem w łonie matki: wtedy moja matka stałaby się moim grobem, a łono jej wiecznie brzemiennym.

Iz 55,10n

⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięram nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 8,18

¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepczą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? – ²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrzienki.

Iz 6,13

¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Iz 28,14-19

¹²Ten, który mu powiedział: Teraz odpoczynek! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. ¹³Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytani. ¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szyderycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotknie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie. ¹⁹Ile razy ona przyjdzie, pochwyci was. Gdy przechodzić będzie każdego ranka i we dnie, i w nocy, strach na wieść o niej nastanie. ²⁰Bo za krótkie będzie łóżko, aby się wyciągnąć, i zbyt wąskie przykrycie,

by się nim owinąć. ²¹Zaiste, Pan powstanie jak na górze Perasim, jak w Dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego dziwnego dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie.

Ez 36,16-38

¹⁶Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁷Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkali na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami; postępowanie ich wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna kobiety. ¹⁸Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. ¹⁹I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. ²⁰W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. ²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte imię, które oni, Izraelici, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażą się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już nie was nie ześle. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. ³²Nie z waszego powodu Ja to uczynię – wyrocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstydźcie się i zarumieńcie z powodu waszego sposobu życia, domu Izraela! ³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonałem. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką. ³⁸Jak poświęcone owce, jak owce Jeruzolimy za jej świetnych dni, tak miasta wyludnione staną się pełne trzody ludzkiej, aby poznano, że Ja jestem Pan.

Dn 3,88

⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chananiażu, Azariażu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybawił nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość.

Pozaewangeliczne

Rz 1,21

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrzyście śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonogich zwierząt i płazów.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc

na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

IKor 1,7

⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

Ga 3,9

⁷Zrozumieć zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.

Ga 3,14

¹²Prawo zaś nie uwzględni wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecanego Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

Ef 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przenaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,

Rz 1,8

⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was.

Ef 5,20

¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Zony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu,

Kol 3,17

¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Zony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia.

Ap 7,12

¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Ap 5,12n

¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

IKor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jednośći z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

IKor 3,23

²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy terazniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, ²³wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

2Kor 10,7

⁵i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga, a wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi, ⁶z gotowością ukarania każdego nieposłuszeństwa, kiedy już wasze posłuszeństwo stanie się doskonałe. ⁷Zauważcie to, co [jest zresztą] oczywiste! Jeżeli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, niechże znów weźmie sobie pod rozwagę i to, że my również, podobnie jak on, jesteśmy Chrystusowi. ⁸Choćby mi bowiem wypadło jeszcze bardziej chlubić się władzą, jaką nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zagładzie waszej, nie będę się wstydził dlatego [rzekomo], ⁹izby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami.

Dz 5,32

³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. ³⁴Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie:

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Ap 3,1

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałych wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 10,45

⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?

Dz 11,17

¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwić się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom.

Ewangelie

Łk 24,50n

⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Po tem wypowiedział ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Łk 1,42

⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

Łk 1,42

⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

Mt 21,9

⁷Przyprowadzili oslicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Thum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słałi nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Łk 1,42

⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

Łk 1,68

⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecię? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. ⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz,

został napelniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸**Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił,** ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,

Łk 2,28

²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸**on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:** ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,

Łk 1,46n

⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: **Wielbi dusza moja Pana** ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię –

Łk 1,42

⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty naplnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: **Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.** ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

Mt 14,19

¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: **Przyniescie Mi je tutaj.** ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ulomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mt 26,26

²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶**A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Biercie i jedzcie, to jest Ciało moje.** ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.

Łk 24,30

²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im.

³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?

Łk 22,20

¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰**Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.** ²¹Lecz oto ręka mego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Łk 24,51

⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹**A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.** ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Łk 24,53

⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Mk 13,11

⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

J 3,34

³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. ³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ³⁴**Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha.** ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 7,39

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

BOGACTWO

104	50	10	16	28
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Krn 32,27nn	Jr 12,13	1Kor 1,5	Mt 13,44
2	Rdz 13,2	Oz 12,9	Ef 2,7	Mt 19,17
3	Rdz 26,12n	Iz 5,8	2Kor 8,7	J 6,35
4	Rdz 30,43	Jr 5,27n	2Kor 9,8	J 4,14
5	Rdz 49,25	Iz 2,7n	2Kor 9,8	Mt 14,20
6	Rdz 49,12	Jr 9,22	2Kor 9,11	Mt 15,37
7	Pwt 8,7-10	Oz 13,6	2Kor 6,10	Mt 16,9n
8	Pwt 28,1-12	Oz 2	Ap 3,16nn	J 6,35
9	Prz 18,23	Ez 16	Ap 2,9	J 4,14
10	Prz 22,7	Iz 61,1	Jk 5,1-5	Łk 6,24
11	Syr 13,21nn		1Tm 6,17	Mt 13,45n
12	Prz 10,4		1J 2,15nn	Mt 6,24
13	Prz 20,13		2Kor 8,9	Mt 13,22
14	Prz 24,4		Ef 3,8	Łk 12,15-21
15	Prz 12,11		2Kor 9,11	Mt 19,21n
16	Prz 11,16		Dz 20,35	Łk 14,33
17	Prz 21,17			Łk 12,33
18	Prz 15,16			Łk 16,25
19	Prz 22,1			Łk 6,24
20	Syr 30,14n			Mt 19,23n
21	Prz 16,8			Łk 4,18
22	Pnp 8,7			Łk 1,53
23	Koh 5,10			Mt 27,57
24	Koh 6,2			Mt 19,21
25	1Krl 3,11nn			Łk 12,33
26	Hi 28,15-19			Łk 19,8
27	Mdr 7,8-11			Łk 16,9
28	Prz 2,4			Łk 16,21
29	Prz 3,15			
30	Prz 8,11			
31	Wj 16,8-15			
32	Kpł 26,5			
33	Kpł 25,19			
34	Pwt 11,15			
35	Ne 9,25			
36	Pwt 16,14n			
37	Syr 4,10			
38	Hi 31,18			
39	Prz 21,6			
40	Prz 23,4n			
41	Prz 28,8			
42	Prz 10,15			
43	Prz 11,28			
44	Pwt 8,12nn			
45	Pwt 31,20			
46	Pwt 32,15			
47	Hi 15,27			
48	Pwt 17,17			
49	Prz 30,8nn			
50	Pwt 28			

Ps 49,8; Ps 37,19; Ps 23,1; Ps 34,10; Ps 78,24-29; Ps 23,5; Ps 36,9; Ps 16,11; Ps 52,9; Ps 73,4-9;

Historyczne

2Krn 32,27nn

²⁵Ezechiasz jednak nie odwdzieczył się za wyświadczone dobrodziejstwo, ponieważ jego serce uniosło się pychą, i dlatego zapłonął gniew [Boży] nad nim, nad Judą i nad Jerozolimą. ²⁶Wtedy Ezechiasz upokorzył się za wyniosłość swego serca – on i mieszkańcy Jerozolimy – i nie spadł na nich gniew Pański w dniach Ezechiasza. ²⁷Ezechiasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę. Urządził sobie skarbcze ze srebrem, ze złotem, z drogimi kamieniami, z wonnościami, z tarczami i innymi wartościowymi przedmiotami. ²⁸Przygotował także składy na plony zboża, na moszcz i oliwę, obory dla różnych gatunków bydła i owczarnie dla trzód. ²⁹Pozakładał sobie miasta i w wielkiej ilości posiadał drobne i większe bydło, ponieważ Bóg dał mu wielkie bogactwa. ³⁰To właśnie Ezechiasz zamknął górne ujście wód z Gichonu i poprowadził je prosto na dół ku zachodowi, do Miasta Dawidowego. Ezechiaszowi wiodło się we wszystkich jego przedsięwzięciach. ³¹Kiedy jednak przybyło poselstwo książąt babilońskich wysłanych do niego po to, by się dowiedzieć o cudownym znaku, jaki zdarzył się w kraju, Bóg opuścił go, wystawiając go w ten sposób na próbę, aby ujawniły się w pełni zamiary jego serca.

Rdz 13,2

¹Abram wywędrował więc z Egiptu z żoną i z całym dobytkiem swoim oraz z Lotem do Negebus. ²A był Abram już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto. ³Zatrzymując się na postojach, Abram zawędrował z Negebu do Betel, do tego miejsca, w którym przedtem rozbił swe namioty, między Betel i Aj, ⁴do tego miejsca, w którym uprzednio zbudował ołtarz i wzywał imienia Pana.

Rdz 26,12n

¹⁰A na to Abimelek: Czemu z nami tak postąpiłeś? Niewiele brakowało, aby któryś z mych poddanych żył z twoją żoną, a wtedy obciążylbyś nas winą! ¹¹Abimelek wydał więc wszystkim swym poddanym takie rozporządzenie: Ktokolwiek się tknie tego człowieka lub jego żony, z pewnością poniesie śmierć. ¹²Przebywając w tym kraju, zasiał Izaak ziarno i doczekał się w owym roku stokrotnego plonu, gdyż Pan mu pobłogosławił. ¹³I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, aż dorobił się wielkiego majątku. ¹⁴Miał liczne stada drobnego i większego bydła oraz wiele służby. Toteż Filistyni z zazdrości ¹⁵zasyпали ziemią wszystkie studnie, które niegdyś wykopali słudzy jego ojca, Abrahama.

Rdz 30,43

⁴¹A przy tym Jakub umieszczał owe ponacinane patyki na widocznym miejscu przy poidłach tylko wtedy, gdy miały się parzyć sztuki mocne; ⁴²gdy zaś owce były słabe, patyków nie kładł. W ten sposób sztuki słabe miały się dostać Labanowi, a mocne – Jakubowi. ⁴³Tak to stał się Jakub człowiekiem bardzo zamożnym; miał bowiem liczne trzody, a ponadto niewolnice, sługi, wielbłądy i osły.

Rdz 49,25

²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy.

Rdz 49,12

¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i zrebie osłe u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo.

Pwt 8,7-10

⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami,

by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkas;

Pwt 28,1-12

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twego łona, plon twej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie leką. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychowkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki.

Prz 18,23

²¹Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożyją jego owoc. ²²Kto znalazł żonę, dobro znalazł i uzyskał upodobanie u Pana. ²³Placziwie prosi ubogi, lecz bogacz twardo odpowiada. ²⁴Ktoś ma bliskich, a popadnie w ruinę, lecz jest przyjaciel, co przylgnie nad brata.

Prz 22,7

⁵Ciernie i sidła na drodze przewrotnego, kto duszy swej strzeże, ten od nich daleko. ⁶Wprowadzaj syna w prawidła drogi, a nie zejdzie z niej i w starości. ⁷Nad ubogim panuje bogacz, sługą wierzyiciela jest dłużnik. ⁸Kto nieprawość sieje, zbiera nieszczęście, a laska jego gniewu przepadnie. ⁹Błogosławiony, czyje oko jest miłosierne; bo chlebem podzielił się z potrzebującym.

Syr 13,21nn

¹⁹Dziki osioł na pustyni jest żerem dla lwów, a biedni są łupem dla bogatego. ²⁰Jak obrzydliwością jest dla pysznego pokora, tak obmierzyłm dla bogatego jest biedny. ²¹Kiedy bogaty się potknie, przyjaciele go podeprą, kiedy biedny upadnie, odechną go nawet przyjaciele. ²²Gdy bogaty wpadnie w nieszczęście, wielu ma takich, którzy mu pomogą, gdy wstąpić mówić będzie, jeszcze uniewinniać go będą. Gdy natomiast biedny w nieszczęście wpadnie, będą go ganiili, a gdy mówić będzie mądrze, nie znajdzie uznania. ²³Gdy bogaty przemówi, wszyscy zamilkną i mowę jego wynosić będą pod obłoki. Gdy biedny przemówi, pytają: Któż to taki?, a jeśli się potknął, całkiem go obalą. ²⁴To bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu, a ubóstwo jest złem w ustach bezbożnego. ²⁵Serce człowieka zmienia jego twarz, raz na dobro, to znów na zło.

Prz 10,4

²Bez pożytku złem nabyte bogactwa, a prawość ocala od śmierci. ³Prawego Pan nie zgłodzi, lecz odrzuci żądze występnych. ⁴Ubogi pracuje ręką niedbałą, a ręka pilnych sprowadza bogactwo. ⁵We żniwa plon zbiera syn rozsądny, syn hańbą okryty prześpi czas koszenia. ⁶Błogosławieństwa na głowie prawego, usta bezbożnych gwałt kryją.

Prz 20,13

¹¹Już chłopca pozna się po zachowaniu, czy czyste i nienaganne będą jego czyny. ¹²I ucho, co słyszy, i oko, co widzi, obydwa Pan uczynił. ¹³Nie kochaj snu, byś nie był wywłaszczony, miej oczy otwarte, nasycisz się chlebem. ¹⁴Marne, marne

– krzyczy nabywca, odchodząc z nabytkiem – się chwali. ¹⁵Jest złoto i obfitość pereł, lecz wargi rozumne to rzecz bezcenna.

Prz 24,4

²bo serce ich przemoc obmyśla, ich wargi mówią o krzywdzie. ³Dom się buduje mądrością, a rozumem umacnia. ⁴Wiedzą napęlnia się spichlerze, wszelkimi dobrymi, miłymi zasobami. ⁵Mąż mądry [obdarzony] mocą i światły pomnaża siłę. ⁶Kunsztem prowadzi się wojnę; tam zwycięstwo, gdzie wielu doradców.

Prz 12,11

⁹Lepiej być mało znaczącym, a mieć pomocnika, aniżeli pyszałkiem, nie mając chleba. ¹⁰Prawy uznaje potrzebę swych zwierząt, a serce występnych okrutne. ¹¹Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem, kto ściąga uludy, z rozumu obrany. ¹²Bezbożny pożąda twierdzy grzeszników, lecz sprawiedliwych korzeń owocuje. ¹³W przewinie ust jest fatalna pułapka, mąż sprawiedliwy wyjdzie z ucisku.

Prz 11,16

¹⁴Bez kunsztu [rządzenia] naród upada, wybawienie – przy wielu doradcach. ¹⁵Kto ręczy za obcego, w zło wpada, kto poręczeń nie lubi – bezpieczny. ¹⁶Sławę uzyskuje powabna kobieta, majątek uzyskuje władczy mężczyzna. ¹⁷Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwoodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawości.

Prz 21,17

¹⁵Radością sprawiedliwego – przestrzeganie Prawa, ono jest zagładą dla popełniających nieprawość. ¹⁶Kto zbacza z drogi rozsądku, odpocznie w zgromadzeniu cieni. ¹⁷Popada w biedę, kto lubi uciechy, kto lubi oliwę i wino, nie wzbogaci się. ¹⁸Okupem prawego jest występny, zamiast rzetelnego – wiarołomny. ¹⁹Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną.

Prz 15,16

¹⁴Serce rozumne szuka wiedzy, usta niemądrych toną w głupocie. ¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta ucztą. ¹⁶Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo. ¹⁷Lepsza potrawa z jarzyn z miłością niż tłusty wół z nienawiścią. ¹⁸Człowiek gniewliwy wznieca kłótnie, a cierpliwy łagodzi spory.

Prz 22,1

¹Lepszy szacunek niż wielkie bogactwo, uznanie – niż srebro i złoto. ²Spotykają się bogacz i nędzarz. Pan jest Stwórcą obydwu. ³Przemysłny widzi zło i kryje się, naiwni idą dalej i karę ponoszą.

Syr 30,14n

¹²okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody, aby, gdy zmężnieje, nie odmówił ci posłuchu. ¹³Wychowuj syna swego i używaj do pracy, abyś nie został zaskoczony jego bezczelnością. ¹⁴Więcej wart biedny a zdrowy o silnej postawie, niż bogaty a ukarany na swym ciełe [chorobą]. ¹⁵Zdrowie i siła lepsze są niż wszystko złoto, a mocne ciało niż niezmierny majątek. ¹⁶Nie ma większego bogactwa nad zdrowie ciała i nie ma zadowolenia nad radość serca. ¹⁷Lepsza jest śmierć niż przykre życie i lepszy wieczny odpoczynek niż stała choroba.

Prz 16,8

⁶Miłość i wierność gładzą grzechy, a bojaźń Pańska od zła odwraca. ⁷Gdy drogi człowieka są Panu miłe, pojedna On z nim nawet wrogów. ⁸Lepiej mieć mało z prawością niż wielkie zyski z bezprawiem. ⁹Serce człowieka obmyśla drogi, lecz Pan umacnia jego krok. ¹⁰Na wargach królewskich wyrocznia, w wyroku usta jego nie błądzą.

Pnp 8,7

⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśliby ktoś oddał za

miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej? ⁹Jeśli murem jest, zwieńczymy ją gzymsem ze srebra; jeśli bramą jest, wyłożymy ją deskami cedrowymi.

Koh 5,10

⁸Gdy widzisz ucisk biednego oraz pogwałcenie prawa i sprawiedliwości w kraju, nie dziw się temu, bo nad wysokim czuwa wyższy, a jeszcze wyżsi nad oboma. ⁹Pożytkiem dla kraju byłby wobec tego wszystkiego król dbały o uprawę ziemi. ¹⁰Kto kocha się w pieniądzach, pieniądzem się nie nasyci; a kto się kocha w zasobach, ten nie ma z nich pożytku. To również jest marność. ¹¹Gdy dobra się mnożą, mnożą się ich zjadacze. I jakież pożytek ma z nich właściciel poza tym, że nimi napawa oczy? ¹²Słodki jest sen robotnika, czy mało, czy dużo on zje, lecz bogacz mimo swej sytości nie ma spokojnego snu.

Koh 6,2

¹Istnieje niedola, którą widziałem pod słońcem, a która bardzo cięży człowiekowi: ²Użytych Bóg komuś bogactwa i skarbów, i sławy – tak że nie zbraknie mu niczego, czego tylko zapagnie – a tego używać Bóg mu nie pozwala, lecz obcy człowiek tego używa: to marność i przykre cierpienie. ³Gdyby ktoś zrodził nawet stu synów i żył wiele lat, i dni jego lat się pomnożyły, lecz dusza jego nie nasyciła się dobrem i nawet pogrzebu by nie miał – powiadam: Szczęśliwszy od niego nieżywy płód, ⁴bo przyszedł jako nicość i odchodzi w mroku, a imię jego mrokiem zakryte;

1Krl 3,11nn

⁹Racz więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? ¹⁰Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. ¹¹Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale prosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, ¹²oto spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i pojętne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. ¹³I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. ¹⁴Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie. ¹⁵Gdy Salomon się obudził, uświadomił sobie, że to był sen. Udał się do Jerozolimy i stanąwszy przed Arką Przymierza Pańskiego, ofiarował całopalenia i złożył ofiary pojednania oraz wyprawił ucztę wszystkim swoim sługom.

Hi 28,15-19

¹³Człowiek nie zna tam drogi, nie ma jej w ziemi żyjących. ¹⁴Otchłań mówi: Nie we mnie. Nie u mnie – mówi morze. ¹⁵Za czyste złoto jej się nie wymienia, zapłaty za nią nie waży się w srebrze, ¹⁶nie zrównoważy jej złoto z Ofiru ani rzadki onyks czy szafir. ¹⁷Złoto i szkło jej nierówne, nie wymienisz jej na złote naczynie; ¹⁸nie warte wspomnienia kryształ ani koral; perły przewyższa posiadanie mądrości. ¹⁹Złocisty topaz z Kusz nie da się z nią zestawić, czyste złoto nie dorówna jej wagą. ²⁰Skąd więc pochodzi mądrość i gdzie jest siedziba wiedzy? ²¹Zakryta dla oczu wszystkich, co żyją, i ptakom podniebnym nie znana.

Mdr 7,8-11

⁶Jedno dla wszystkich wejście w życie i wyjście to samo. ⁷Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości. ⁸Przeniosłem ją nad berła i trony i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa. ⁹Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobecniej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota. ¹⁰Umiałowałem ją nad zdrowie i piękność i wolałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący. ¹¹A przyszły mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku. ¹²Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką. ¹³Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa.

Prz 2,4

²ku mądrości nachylisz swe ucho, ku roztropności skłonisz swe serce; ³tak, jeśli wezwiesz rozsądek, donośnie przywołasz roztropność; ⁴jeśli [szukać] jej poczujesz jak srebra i pragnąc jej będziesz jak skarbów – ⁵to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz poznanie Boga. ⁶Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego – wiedza, roztropność.

Prz 3,15

¹³Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności. ¹⁴Bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto. ¹⁵Cenniejsza ona niż perły, nie równe jej żadne klejnoty. ¹⁶Dni długie są w jej prawicy, w lewicy – bogactwo, pomyślność. ¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój.

Prz 8,11

⁹Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. ¹⁰Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę.

Wj 16,8-15

⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dookoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm.

Kpł 26,5

³Jeżeli będziecie postępować według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, ⁵młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem,

Kpł 25,19

¹⁷Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będziesz się bał Boga twojego, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹⁸Będziecie wykonywać ustawy moje i przestrzegać wyroków moich, wprowadzając je w życie, abyście mieszkali w kraju bezpiecznie: ¹⁹ziemia da wam plon, będziecie jedli do syta, będziecie mieszkali na niej bezpiecznie. ²⁰Jeżeli zaś powiecie: co będziemy jedli w siódmym roku, jeżeli nie będziemy siał ani zbierać plonów? ²¹Zesłę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata.

Pwt 11,15

¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. ¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu, ¹⁷bo rozpaliby się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan.

Ne 9,25

²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom. ²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś

ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów.

Pwt 16,14n

¹²Przypomnij sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie wybierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twoich rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twojego, jakim cię obdarzy.

Syr 4,10

⁸Nakłoń ucha swego biednemu i łagodnie odpowiedz mu spokojnymi słowami! ⁹Wyrwij krzywdzonego z ręki krzywdzącego, a gdy sądzić będziesz, nie bądź małodusznym! ¹⁰Bądź ojcem dla sierot, jakby mężem dla ich matki, a staniesz się jakby synem Najwyższego, i miłować cię On będzie bardziej niż twoja matka. ¹¹Mądrość wywyższa swych synów i ma pieczę o tych, którzy jej szukają. ¹²Kto ją miłuje, miłuje życie, a kto dla niej rano wstaje, będzie napełniony weselem.

Hi 31,18

¹⁶Czy odmawiałem prośbie nędzarzy i pozwoliłem zagasnąć oczom wdowy? ¹⁷Czy chleb swój sam spożywałem, czy nie jadł go ze mną sierota? ¹⁸Od dziecka jak ojciec go wychowałem i prowadziłem od łona matki. ¹⁹Czy na biedaka naniego patrzałem, kiedy nędzarzom zabrakło odzienia? ²⁰Czy jego biodra mi nie dziękowały, że grzała je wełna mych jagniąt?

Prz 21,6

⁴Wyniosłe oczy i harde serce – [ta] lampa występnych jest grzechem. ⁵Ziarny pracowitego [prowadzą] do zysku, a wszystkich śpieszących się do straty. ⁶Nabywanie skarbów językiem kłamliwym to słabnący oddech szukających śmierci. ⁷Przemoc złoczyńców ich porywa, bo nie chcą przestrzegać Prawa. ⁸Kręta jest droga przestępcy, postępowanie czystego jest prawe.

Prz 23,4n

²nóż sobie przyłóż do gardła, jeżeli jesteś żarłokiem. ³Nie pożądj jego przysmaków, bo to jest pokarm zwodniczy. ⁴O bogactwo się nie ubiegaj, nie odstępuj od swojej rozwagi; ⁵gdy utkwisz w nim wzrok, nie ma go, bo skrzydła sobie przypawilo, jak orzeł, co odlatuje ku niebu. ⁶Z człowiekiem chciwym nie ucztuj, nie pożądj jego przysmaków; ⁷jak ktoś, kto przelicza w duszy, tak samo i on [postępuje]. Jedz i pij!, mówi do ciebie, a w sercu nie jest ci życzliwy.

Prz 28,8

⁶Lepszy ubogi, postępujący bez zarzutu, niż przewrotny o dwóch drogach, choć bogaty. ⁷Kto trzyma się Prawa, jest synem rozsądnym, przyjaciel rozwiązań – hańbą swego ojca. ⁸Kto odsetkami i lichwą powiększa majątek, ten zbiera dla litujących się nad biednym. ⁹Kto ucho odwraca, by Prawa nie słuchać, tego nawet modlitwa jest wstrętna. ¹⁰Kto prawych sprowadza na złą drogę, sam w swój dół wpadnie, a czysti osiągną dobro.

Prz 10,15

¹³Na wargach rozumnego jest mądrość, kij na grzbiecie nierozsądnego. ¹⁴Mądrzy skrzętnie zachowują wiedzę, usta głupiego to bliska zguba. ¹⁵Majątność bogacza jest jego warownią, ruiną nędzarzy – ich własne ubóstwo. ¹⁶Dorobek prawego prowadzi do życia, a zysk bezbożnego do grzechu. ¹⁷Na drodze do życia, kto strzeże karność, kto gardzi naganą, błądzi na bezdrożach.

Prz 11,28

²⁶Naród przeklina kryjących swe zboże, błogosławi tych, co je sprzedają. ²⁷Kto szuka dobra, pragnie życzliwości, kto dąży do zła – ono go osiągnie. ²⁸Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawy. ²⁹Kto niszczy swój dom, wiatr odziedziczy, a głupiec – sługą bystrego umysłu. ³⁰Owoce prawości drzewo życia, a człowiek mądry zdobywa dusze.

Pwt 8,12nn

¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeganie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkaś; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrapić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro.

Pwt 31,20

¹⁸A Ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapisać sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włóż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela. ²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwał się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadcząca będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysły, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem. ²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów.

Pwt 32,15

¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietanę od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łożem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystszą pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – gruby, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie.

Hi 15,27

²⁵Bo rękę podniósł na Boga, do walki wyzwiał Wszechmocnego, ²⁶biegł z wyciągniętą szyją pod grubych tarcz osłoną. ²⁷Twarz swoją ukrył w tuszczu, a lędźwie mu utyli; ²⁸zamieszka w miastach zburzonych, w domach, gdzie ludzie już nie ma, którym pisana ruina. ²⁹Nie wzbogaci się, jego mienie nie przetrwa. Ani się nie rozciągną po ziemi dobra takich ludzi.

Pwt 17,17

¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwrócić się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota. ¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia,

Prz 30,8nn

⁶Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarcił i zostałbyś kłamcą. ⁷Proszę Cię o dwie rzeczy, nie odmawiaj mi, nim umrę: ⁸Falsz i kłamstwo oddał ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, ⁹bym syty nie stał się niewierny, i nie rzekł: A ktoż to jest Pan? lub z biedy nie zaczął kraść i nie targnął się na imię mego Boga. ¹⁰Nie oczerniaj sługi przed panem, by cię nie przeklął i poniósłbyś karę. ¹¹Jest plemię, co ojca przeklina, matce nie chce błogosławić. ¹²Jest plemię czyste w swych oczach, a nie obmyte z brudów.

Pwt 28

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Splyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twego

łona, plon twjej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychówkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im. ¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęte twój kosz i twoja dzieża. ¹⁸Przeklęty owoc twego łona, plon twjej roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan ześle na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz osiągnąć. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecia; będą cię one prześladować, aż zginięsz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan ześle na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudziś grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zareczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiądzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczal, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twjej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytępi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego

lona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłędzenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przygarnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłędzenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłędzenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebego i strasznego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustrasnymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie. ⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, zesła Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi zostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiłkować. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twojej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drzące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Życie twoje będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniami i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Prorockie

Jr 12,13

¹¹Zamienili je w pełne żaloby odludzie – przede Mną jest ono pustynią. Spustoszone jest cały kraj i nie ma nikogo, kto by wziął [to] sobie do serca. ¹²Na wszystkie pagórki pustyni dotarli lupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie żyje w pokoju. ¹³Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie: natrudzili się bezużytecznie. Wstydzili się muszą swych zbiorów z powodu gniewu Pana. ¹⁴Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju.

Oz 12,9

⁷Kanaan ma w rękę fałszywą wagę, w oszustwie jest rozmiłowany. ⁸Powiedział Efraim: Stałem się bogaty i zgromadziłem dla siebie majątek, lecz z jego pracy nic nie zostanie z powodu grzechów przezeń popełnionych. ⁹Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, sprawię, że jeszcze zamieszkaś w namiotach, jak było za dni spotkania. ¹⁰Mówiłem do proroków, mnożyłem widzenia i przez proroków głosiłem przepowiednie. ¹¹Skoro w Gileadzie jest nieprawość, to stali się bezużyteczni; w Gilgal składają ofiary cielcom, dlatego ich ołtarze będą jak stopy kamieni na bruzdach pól.

Iz 5,8

⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkać w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efę.

Jr 5,27n

²⁵Wasze grzechy to zniweczyły, a wasze występki pozbawiły was dobrobytu. ²⁶Bo są w narodzie moim przewrotni, co splatają sieć jak łowca ptaków, zastawiają siłki, łowią ludzi. ²⁷Jak klatka pełna jest ptaków, tak domy ich przepelnione są

oszustwem: w ten sposób stają się oni wielkimi i bogatymi, ²⁸otyłymi i ociężałymi, a także prześcigają się w nieprawości. Nie przestrzegają sprawiedliwości – sprawiedliwości wobec sierot, by doznały pomyślności, nie bronią sprawy ubogich. ²⁹Czy za to mam nie karać – wyrocznia Pana – lub się nie pomścić na takim, jak ten, narodzić? ³⁰Obrzydliwość i zgroza dzieją się w kraju.

Iz 2,7n

⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców. ⁷Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone. ⁸Kraj jego pełen jest bożków. [Oni] wielbią rąk swoich dzieło, które wykonały ich palce. ⁹Poniżył się człowiek, upodlił śmiertelny; nie przebaczą im! ¹⁰Wejdziesz między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu.

Jr 9,22

²⁰Niewiasty! Słuchajcie słowa Pana, i niech wasze ucho przyjmie słowo z ust Jego! Nauczcie wasze córki zawodzeń, a jedna drugą pieśni żalobnej: ²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zgładziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlępi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana.

Oz 13,6

⁴A to Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną nie znasz, nie ma prócz Mnie wybawcy. ⁵Ja poznałem cię na pustyni, w kraju posuchy. ⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyćeni; nasyćili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli. ⁷I będę dla nich jak pantera, jak lampart na drodze do Asyrii. ⁸Rzuciłem się na nich jak niedźwiedź, co straciła młode, rozerwałem powłoki ich serc, tam ciała ich pożarłem jak lew; dziki zwierzę je porozrywał.

Oz 2

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można policzyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnaż ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrzę z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnaż ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniiała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwiabę ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawarę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem –

wyroczenia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsiej go po kraju, zlituj się nad Lo-Ruchama, bowiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Ez 16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: ⁷Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przyzdyłem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystszą mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przeciw synów moich i paląc ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szalasy i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z dwiema siostrami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydziły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnej nierządnic, ³¹skoro budowałaś szalasy na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnic, ³²lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działało się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie goił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabrają ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres

twojemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczliwość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przyszłość będzie o tobie wypowiadał następująco: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵Jesteś rzeczywiście córką twojej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich siostr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. ⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztroską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałaś. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. ⁵²Ty więc także znios swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydz się więc i znios swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. ⁵³Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich, ⁵⁴abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę. ⁵⁵Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wrócić także do swego stanu pierwotnego. ⁵⁶Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie, ⁵⁷zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą. ⁵⁸Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zламаłaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjawszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³abym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczerpem Pana dla Jego rozślawienia.

Pozaewangeliczne

1Kor 1,5

³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. ⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ef 2,7

⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem podziął na przyznanie niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przez ogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.

2Kor 8,7

⁵ Nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych na przód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. ⁶ Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was. ⁷ **A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali.** ⁸ Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹ **Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.**

2Kor 9,8

⁶ Tak bowiem jest: kto skąpo siewie, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie siewie, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷ Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żalując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸ **A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki,** ⁹ według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰ Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości.

2Kor 9,8

⁶ Tak bowiem jest: kto skąpo siewie, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie siewie, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷ Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żalując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸ **A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki,** ⁹ według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰ Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości.

2Kor 9,11

⁹ według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰ Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹ **Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu.** ¹² Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³ Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi.

2Kor 6,10

⁸ wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznani, a przecież dobrze znani, ⁹ niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰ jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. ¹¹ Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. ¹² Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno.

Ap 3,16nn

¹⁴ Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵ **Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący!** ¹⁶ **A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.** ¹⁷ Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. ¹⁸ **Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twoich oczu, byś widział.** ¹⁹ Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰ Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.

Ap 2,9

⁷ Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸ Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹ **Znam twój**

ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelga [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰ **Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia.** ¹¹ Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody.

Jk 5,1-5

¹ A teraz wy, bogacze, zapłaćcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. ² **Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli,** ³ **złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień.** Zebrałście w dniach ostatecznych skarby. ⁴ **Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępów.** ⁵ **Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze w dniu rzezi.** ⁶ **Potępliście i zabilście sprawiedliwego. Nie stawiał wam oporu.** ⁷ **Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.**

1Tm 6,17

¹⁵ Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶ **jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekiwie! Amen.** ¹⁷ **Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania;** ¹⁸ **niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni,** ¹⁹ **odkładając do skarbcza dla siebie samych dobry fundament przyszłości, aby osiągnąć prawdziwe życie.**

1J 2,15nn

¹³ Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴ **Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego.** ¹⁵ **nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.** ¹⁶ **Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.** ¹⁷ **Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.** ¹⁸ **Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.** ¹⁹ **Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas.**

2Kor 8,9

⁷ A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali. ⁸ Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹ **Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.** ¹⁰ **Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać.** ¹¹ **Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdziło waszą chętną gotowość.**

Ef 3,8

⁶ to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷ **Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi.** ⁸ **Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa** ⁹ **i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy.** ¹⁰ **Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich**

2Kor 9,11

⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi.

Dz 20,35

³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. ³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi. ³⁷Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go.

Ewangelie

Mt 13,44

⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Mt 19,17

¹⁵Położył na nie ręce i poszedł stamtąd. ¹⁶A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? ¹⁷Odpowiedział mu: Dłaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania. ¹⁸Zapytał Go: Które? Jezus odpowiedział: Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, ¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego.

J 6,35

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę.

J 4,14

¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu. ¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

Mt 14,20

¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiadli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy.

Mt 15,37

³⁵A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, ³⁶wziął siedem chlebów i ryby i odmówiłszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. ³⁷Jedli

wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszy. ³⁸Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ³⁹Potem odprawił tłumy, wsiadł do łodzi i przybył w granice Magadan.

Mt 16,9n

⁷Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie zabraliśmy chleba. ⁸Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary, czemu rozprawiacie między sobą o tym, że nie zabraliście chleba? ⁹Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszy? ¹⁰Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ile koszy zebraliście? ¹¹Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów? ¹²Wówczas pojęli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów.

J 6,35

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę.

J 4,14

¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu. ¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

Łk 6,24

²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wylączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

Mt 13,45n

⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napelniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili.

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Mt 13,22

²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokratny, drugi sześćdziesięciokratny, inny trzydziestokratny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli.

Łk 12,15-21

¹⁵Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia. ¹⁶I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. ¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. ¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądasz twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga.

Mt 19,21n

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego.

Łk 14,33

³¹Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpiery i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? ³²Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. ³³Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. ³⁴Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić? ³⁵Nie nadaje się ani dla ziemi, ani dla nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Łk 12,33

³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie.

Łk 16,25

²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojczy Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. ²⁵Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. ²⁶A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas. ²⁷Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojczy, poslij go do domu mojego ojca.

Łk 6,24

²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączają spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzuca z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcicie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam,

którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

Mt 19,23n

²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego. ²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: Któż więc może być zbawiony? ²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe.

Łk 4,18

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

Łk 1,53

⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobieciał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Mt 27,57

⁵⁵Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. ⁵⁶Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. ⁵⁷Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. ⁵⁸Udał się on do Pilata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Pilat kazał je wydać. ⁵⁹Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno

Mt 19,21

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.

Łk 12,33

³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie.

Łk 19,8

⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zachheus stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło.

Łk 16,9

⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹**Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków.** ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarzą-

dzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwie dobro powierzy?

Łk 16,21

¹⁹Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹**Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizaly jego wrzody.** ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie.

BOJAŹŃ BOŻA

66	22	16	12	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 20,18n	Jr 6,25	Dz 2,43	Mt 28,4
2	Wj 3,6	Jr 20,10	Jk 5,1	Mk 6,51
3	Rdz 28,17	Iz 2,10	Ap 6,15n	Łk 5,26
4	Mdr 5,2	Iz 2,19	Rz 3,23n	Łk 7,16
5	Sdz 6,22n	Dn 10,12	Rz 8,15	Łk 1,13
6	Sdz 6,5	Iz 41,10	1J 4,18	Łk 1,30
7	Sdz 6,23	Iz 41,13n	1J 3,20n	Mk 6,50
8	Rdz 15,1	Iz 43,1	Ap 11,18	Łk 12,32
9	Rdz 26,24	Iz 43,5	2Kor 7,1	Mt 6,25-34
10	2Krl 1,15	Iz 44,2	Ef 5,21	Mt 10,26-31
11	Lb 21,34	Jr 1,8	Kol 3,22	Łk 23,30
12	Pwt 3,2	Ez 2,6	Dz 10,34n	Łk 5,8
13	Pwt 7,18	Ez 3,9		Łk 1,50
14	Pwt 20,1	Iz 7,4		Łk 18,2
15	Joz 8,1	Iz 37,6		Łk 18,4
16	Wj 20,5nn	Iz 11,2		Łk 23,40
17	Wj 23,21			
18	Pwt 6,2			
19	Pwt 6,5			
20	Pwt 6,13			
21	Prz 1,7			
22	Syr 1,11-20			

Ps 23,4; Ps 27,1; Ps 91,5-13; Ps 2; Ps 2,11n; Ps 111,10; Ps 112,1; Ps 128,1; Ps 103,17;

Historyczne

Wj 20,18n

¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożywał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożywał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! ²⁰Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. ²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg.

Wj 3,6

⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty.

Rdz 28,17

¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecałem. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakie miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. –

Mdr 5,2

¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestrach ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę.

Sdz 6,22n

²⁰Wówczas rzekł do niego Anioł Pański: Weź mięso i chleby praśne, połóż je na tej skale, a polewkę rozlej. Tak uczynił. ²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów praśnych, i wydobył się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby praśne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan– Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abiezera. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twojego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twojego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok.

Sdz 6,5

³Zdarzało się, że ledwie Izraelici coś zasiali, przychodzili Madianici i Amalekici oraz lud od wschodu słońca i napadali na nich, ⁴a rozbijając obozy naprzeciwko nich, niszczyli plony ziemi aż ku granicom Gazy. Nie pozostawiali Izraelowi żadnych środków do życia – ani owiec, ani wołów, ani osłów. ⁵Zjawiali się bowiem wraz ze stadami i namiotami, a przychodzili tak tłumnie jak szarańcza: liczba ich i wielbłądów była niezwykle wielka. Tak wpadali do kraju, aby go pustoszyć. ⁶Madianici wtrącili więc Izraela w wielką nędzę. Poczęli zatem Izraelici wołać do Pana. ⁷A gdy Izraelici wołali do Pana z powodu Madianitów,

Sdz 6,23

²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów praśnych, i wydobył się ogień ze skały. Strawił on mięso

i chleby praśne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan– Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abiezera. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twojego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twojego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok.

Rdz 15,1

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrahama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszyłam zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą.

Rdz 26,24

²²Izaak przeniósł się więc na inne miejsce i wykopał jeszcze inną studnię. O tę studnię już nie było sporów. Izaak dał jej nazwę Rechobot, mówiąc: Teraz dał nam Pan swobodną przestrzeń, abyśmy się rozmnażali w tym kraju. ²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twojego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na sługę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol.

2Krl 1,15

¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! ¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdź razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i zszedł razem z nim do króla, ¹⁶i powiedział do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ wysłałeś posłańców, by wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu – czyż nie ma Boga w Izraelu, by szukać Jego wyroku? – przeto z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! ¹⁷Umarł więc król według wyroku Pańskiego, który Eliasz oznajmił. A brat jego, Joram, został w jego miejsce królem w drugim roku [panowania] Jorama, syna Jozafata, króla judzkiego, bo [Ochozjasz] nie miał syna.

Lb 21,34

³²Potem Mojżesz wysłał [wywiadowców] celem zbadania Jazer; zajęli je następnie wraz z przynależnymi doń miastami i wypędzili mieszkających tam Amorytów. ³³Następnie zawrócili i poszli w kierunku Baszanu. Król Baszanu, Og, wyruszył przeciw nim razem z całym swoim wojskiem, chcąc stoczyć z nimi bitwę pod Edrei. ³⁴Lecz Pan rzekł do Mojżesza: Nie bój się go! Dam go bowiem w twoje ręce razem z całym wojskiem i krajem. Postąpisz z nim tak, jak postąpiłeś z Sichonem, królem Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie. ³⁵Pobili go oraz jego synów i cały lud, tak że nikt nie ocalał, i wzięli jego ziemię w posiadanie.

Pwt 3,2

¹Następnie zawróciliśmy i poszliśmy w kierunku Baszanu, którego król, Og, wyszedł nam naprzeciw z całym swym ludem, by wydać nam bitwę w Edrei. ²Wtedy rzekł do mnie Pan: Nie lękaj się go, bo wydałem w twoje ręce jego samego, cały jego lud i ziemię. Postąpisz z nim jak z Sichonem, królem Amorytów, który mieszka w Cheszbonie. ³I Pan, Bóg nasz, wydał nam w ręce również Oga, króla Baszanu, i cały jego lud. I wytępiiliśmy go tak, że nikt nie ocalał. ⁴W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta, nie było grodu nie zajętego: sześćdziesiąt miast i cały obszar Argob, królestwo Oga w Baszanie.

Pwt 7,18

¹⁶Wytepisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituje się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie. ¹⁷Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić, ¹⁸nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom. ¹⁹Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz. ²⁰Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zsyłał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie.

Pwt 20,1

¹Jeśli się udasz na wojnę przeciw twemu wrogowi, a zauważysz, że koni, rydwanów i ludzi jest tam więcej niż u ciebie, nie lękaj się ich, gdyż z tobą jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Gdy będziecie zaczynali walkę, wystąpi kapłan i przemówi do narodu. ³Powie im: Słuchaj, Izraelu! Zaczynacie dzisiaj walkę przeciw wrogom waszym, niech trwoga przed nimi was nie ogarnia! Niech serce wam nie drży! Nie bójcie się, nie lękajcie się!

Joz 8,1

¹Wtedy Pan rzekł do Jozuego: Nie bój się i nie trać odwagi! Weź ze sobą wszystkich wojowników, powstań i wyrusz przeciw Aj. Patrz: oto wydaję w twoje ręce króla Aj, jego lud, miasto i kraj. ²Postąpisz z Aj i jego ludem, jak postąpiłeś z Jerichochem i jego królem. Możecie jednak wziąć sobie łupy i zwierzęta. Przygotuj zasadzkę na miasto od tyłu. ³Podniósł się więc Jozue ze wszystkimi wojownikami, by wyruszyć przeciw Aj. Jednocześnie wybrał Jozue trzydzieści tysięcy dzielnych wojowników i wysłał ich nocą,

Wj 20,5nn

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.

Wj 23,21

¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytrącę.

Pwt 6,2

¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiąść. ²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie.

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóisj je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Pwt 6,13

¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycał się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi.

Prz 1,7

⁵Mądry, słuchając, pomnoży wiedzę, rozumny biegłości nabędzie, ⁶aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. ⁷Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. ⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi.

Syr 1,11-20

¹¹Bojaźń Pańska to chwała i chluba, wesele i korona radosnego uniesienia. ¹²Bojaźń Pańska zadawała serca, daje wesele, radość i długie życie. ¹³Temu, kto się Pana boi, dobrze będzie na końcu, a w dniu swej śmierci będzie błogosławiony. ¹⁴Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, i dla tych, którzy są Mu wierni, wraz z nimi została stworzona w łonie matki. ¹⁵Założyła u ludzi fundament wieczny, a u ich potomstwa znajdzie zaufanie. ¹⁶Pełnia mądrości to bać się Pana, który upoi ich owocami swoimi. ¹⁷Cały ich dom napełni pożądanymi dobrami, a spichlerze swymi płodami. ¹⁸Koroną mądrości – bojaźń Pańska, dająca pokój i czerstwe zdrowie. ¹⁹A Pan ją przejrzał, policzył. Wiedzę i poznanie rozumu jak deszcz wylał, i wywyższył chwałę tych, co ją posiadają. ²⁰Korzeń mądrości to bać się Pana, a gałęzie jej – długie życie.

Prorockie

Jr 6,25

²³Łuk i miecz trzymając w ręku, są okrutni i bez litości. Ich wrzawa jest jak szum morza, i dosiadają koni, gotowi jak jeden mąż do walki przeciw tobie, Córo Syjonu! ²⁴Usłyszeliśmy wieść o nich – ręce nam opadły, lęk nas ogarnął i ból, niby rodzącą kobietę. ²⁵Nie wychodźcie na pole ani nie chodźcie po drodze, bo miecz nieprzyjaciela [grozi], trwoga dokoła. ²⁶Córo mojego narodu, przywdziej wór pokutny i kajaj się w popiele! Okryj się smutkiem, jak po synu jedynym, gorzką żalobą, bo przyjdzie na nas nagle niszczyciel. ²⁷Ustanowiłem cię badaczem mego ludu, byś poznał i zbadał jego postępowanie.

Jr 20,10

⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę.

Iz 2,10

⁸Kraj jego pełen jest bożków. [Oni] wielbią rąk swoich dzieło, które wykonały ich palce. ⁹Poniżył się człowiek, upodlił śmiertelny; nie przebaczą im! ¹⁰Wejźdź między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wyniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli,

Iz 2,19

¹⁷Wtedy pycha człowieka będzie ponizona i upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego, ¹⁸posągi zaś bożków całkowicie znikną. ¹⁹Wtedy wejdą do jaskiń skalnych i do jam podziemnych ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię. ²⁰Owego dnia człowiek wyrzuci kretom i nietoperzom bożki swe srebrne i białe złote, zrobione po to, by im cześć oddawał, ²¹gdy wejdzie między rozpadliny skalne i w szczeliny opoki ze strachu przed Panem i przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię.

Dn 10,12

¹⁰Ale oto dotknęła mnie ręka i wprawiła w drżenie moje kolana i łonie moich rąk. ¹¹I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drżąc, powstałem. ¹²Powiedział, więc do mnie: „Nie bój się, Danielu! Od pierwszego, bowiem dnia, kiedy starałeś się usilnie zrozumieć i upokorzyć przed Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane; ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. ¹³Lecz księżę królestwa Persów sprzeciwił mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych księży. Pozostałem go tam przy królach Persów. ¹⁴Przyszedłem, by zapewnić ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni.”

Iz 41,10

⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwój się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą.

Iz 41,13n

¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela.

Iz 43,1

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie.

Iz 43,5

³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywidzę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem.

Iz 44,2

¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomagają: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami.

Jr 1,8

⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił.

Ez 2,6

⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. ⁸Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam.

Ez 3,9

⁷Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma odporne czoło i zatwardziałe serce. ⁸Oto Ja uczyniłem twarz twoją oporną jak ich twarze i czoło twoje twardym jak ich czoła, ⁹dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. Nie bój się ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym. ¹⁰Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! ¹¹Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie.

Iz 7,4

²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zadrżało serce króla i serce ludu jego, jak drżać od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jasub, na koniec kanału Górnej Sadržawki, na drogę Pola Folszownika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących głowni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc: ⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela!

Iz 37,6

⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważać Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przeto wznies modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje. ⁵Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasza zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pacholcy króla asyryjskiego Mi bluźnili. ⁷Oto Ja wywołam w nim takie usposobienie, że na wiadomość, którą usłyszysz, wróci do swego kraju; i sprawię, że w swoim kraju padnie od miecza. ⁸Rabsak wrócił i zastał króla asyryjskiego zdobywającego Libnę. Posłyszał bowiem, że [król] ustąpił spod Lakisz.

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różga swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Pozaewangeliczne

Dz 2,43

⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

¹A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekąń na utrapienia, jakie was czekają. ²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby.

Ap 6,15n

¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, ¹⁷bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?

Rz 3,23n

²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlągnięcia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popelnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

1J 4,18

¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.

1J 3,20n

¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko. ²¹Umilowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.

Ap 11,18

¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

2Kor 7,1

¹Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyścmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej. ²Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali. ³Nie mówię tego, żeby was potępić. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie.

Ef 5,21

¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Zony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała.

Kol 3,22

²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.

Dz 10,34n

³²Posłij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiedzie, co się działo w całej Judei, poczynszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan.

Evangelie

Mt 28,4

²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. ³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. ⁴Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby martwi. ⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. ⁶Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał.

Mk 6,51

⁴⁹Oni zaś, gdy Go ujrzeli kroczącego po jeziorze, myśleli, że to zjawa, i zaczęli krzyczeć. ⁵⁰Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się! ⁵¹I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Wtedy oni tym bardziej zdumieni się w duszy, ⁵²nie zrozumieli bowiem [zajścia] z chlebami, gdyż umysł ich był otepiąty. ⁵³Gdy się przepawili, przypłynęli do ziemi Genezaret i przybili do brzegu.

Łk 5,26

²⁴Otóż żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do sparaliżowanego: Mówię ci, wstań, weź swoje łożo i idź do domu! ²⁵I natychmiast wstał wobec nich, wzięt łożo, na którym leżał, i poszedł do swego domu, wielbiąc Boga. ²⁶Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj. ²⁷Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego na komorze celnej. Rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁸On zostawił wszystko, wstał i z Nim poszedł.

Łk 7,16

¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. ¹⁶Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój. ¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie. ¹⁸O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów

Łk 1,13

¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. ¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym.

Łk 1,30

²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszala się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.

Mk 6,50

⁴⁸Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć. ⁴⁹Oni zaś, gdy Go ujrzeli krocącego po jeziorze, myśleli, że to zjawa, i zaczęli krzyknąć. ⁵⁰Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się! ⁵¹I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Wtedy oni tym bardziej zdumiali się w duszy, ⁵²nie zrozumieli bowiem [zajścia] z chlebami, gdyż umysł ich był oślepiały.

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Mt 6,25-34

²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzeniu

Mt 10,26-31

²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przewalili Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie

bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Łk 23,30

²⁸Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! ²⁹Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas! ³¹Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, coż się stanie z suchym? ³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić.

Łk 5,8

⁶Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. ⁷Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыли; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. ⁹I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.

Łk 1,50

⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Łk 18,2

¹Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać. ²W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. ³W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem! ⁴Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę,

Łk 18,4

²W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. ³W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem! ⁴Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, ⁵to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zdręczała mnie. ⁶I Pan dodał: Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia.

Łk 23,40

³⁸Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski. ³⁹Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: Czyż ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. ⁴⁰Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? ⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. ⁴²I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.

BÓG

171	64	34	41	32
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,1	Iz 41,4	Hbr 1,1n	J 1,18
2	Rdz 3,10	Iz 44,6	Rz 8,32	J 1,1
3	Wj 3,6	Iz 48,12	Dz 2,36-39	J 1,18
4	Wj 3,15	Am 3,2	Dz 5,31	J 1,51
5	Wj 6,7	Iz 41,10	Kol 1,27	Mk 1,10
6	Wj 34,6	Iz 43,3	Kol 2,2	J 17,3
7	1Krl 18,21	Jr 2,11	Ef 2,18	J 17,3
8	1Krl 18,36n	Iz 40,28	Ef 3,12	Mt 6,4nn
9	Rdz 14,22	Oz 2,1	Dz 7,56	Mt 3,9
10	Rdz 16,13	Dn 6,21	Rz 3,21	Mt 25,34
11	Rdz 17,1	Am 4,2	Rz 5,11	J 8,54n
12	Rdz 35,11	Oz 11,9	Ef 2,16	J 8,19
13	Rdz 48,3	Iz 6,3	2Kor 3,18	J 15,15
14	Rdz 35,7	Am 2,7	Rz 1,23	J 16,25
15	Rdz 21,33	Iz 57,15..	Rz 1,25	J 16,23
16	Rdz 14,20nn	Iz 6,2	Rz 1,21	J 14,1
17	Rdz 18,25	Ez 36,22..	Rz 1,32	J 14,7
18	2Krl 19,18	Iz 48,11	1Tes 1,9	Mt 22,37
19	Wj 3,1-15	Jr 2,11	2Kor 4,6	Mk 1,11
20	Wj 33,18-23	Jr 5,7	Rz 3,23	Mk 12,6
21	Wj 34,1-7	Iz 43,10n	Dz 17,27	J 3,16
22	Wj 3,6	Oz 11,9	1Kor 1,21	J 1,18
23	Wj 3,7	Iz 31,3	Rz 1,20	J 14,9
24	Wj 3,8	Iz 40,7n	Rz 4,17	J 14,10
25	Wj 3,14	Oz 11,9	Rz 4,24	J 5,19n
26	Sdz 8,19	Iz 57,15	1J 4,10	J 5,30
27	1Krl 17,1	Iz 40,25	1J 4,19	Mt 11,27
28	1Sm 17,26	Ez 34,16	Rz 5,10	J 14,31
29	1Sm 17,36	Iz 5,1-7	Ga 4,9	Łk 12,50
30	2Krl 19,16..	Oz 11,1	Hbr 1,1	Mk 1,11
31	1Sm 17,26	Iz 49,15	1J 4,8	Łk 10,21n
32	1Sm 17,36	Oz 2,16n	1J 4,16	J 4,24
33	2Krl 19,16	Mi 7,14..	1J 4,16	
34	Wj 3,7-10	Iz 1,4	Rz 5,8	
35	Kpł 20,3		Rz 8,32	
36	Wj 19,6		Tt 3,4	
37	Sdz 5,4n		Hbr 1,3	
38	Wj 19,16..		2Kor 4,6	
39	Wj 20,5		Rz 15,6	
40	Wj 32,12		2Kor 11,31	
41	Wj 20,3		Ef 1,3	
42	Sdz 11,23n			
43	1Sm 26,19			
44	2Krl 5,17			
45	Lb 23,19			
46	Wj 19,18nn			
47	1Krl 19,12			
48	Wj 33,23			
49	Rdz 2,7			
50	Rdz 7,16			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Wj 15,3			
52	Lb 23,19			
53	Rdz 49,24			
54	2Sm 23,3..			
55	Rdz 16,13			
56	Rdz 31,42			
57	Rdz 31,53			
58	Rdz 49,24			
59	Wj 3,6			
60	Lb 6,25			
61	Wj 34,6			
62	Pwt 6,5			
63	Pnp 8,6n			
64	Wj 34,6			

Ps 139,7; Ps 121,4; Ps 18,3n; Ps 144,1; Ps 18,32; Ps 18,3; Ps 144,2; Ps 84,10; Ps 89,19; Ps 23,1;

Historyczne

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Rdz 3,10

⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci zakazał jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Nie-wiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem.

Wj 3,6

⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchalem się narzekania jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty.

Wj 3,15

¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Wj 6,7

⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspominałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolnię was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysięgałem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁹Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udęki ducha i z powodu ciężkich robót.

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

1Krl 18,21

¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzono przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliasz przybliżył się do

całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliasz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę.

1Krl 18,36n

³⁴i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu. ³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!

Rdz 14,22

²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi, ²³że ani nitki, ani rzemyka od sandała, ani niczego nie wezmę z tego, co do ciebie należy, żebyś potem nie mówił: To ja wzbogaciłem Abrama. ²⁴Nie żądam niczego poza tym, co poszło na wyżywienie moich ludzi, i oprócz części zdobytego mienia dla tych, którzy mi towarzyszyli – dla Anera, Eszkola i Mamrego; ci niechaj otrzymają część, która im przypada.

Rdz 16,13

¹¹I mówił: Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo sły-szał Pan, gdy byłaś upokorzona. ¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utra-pieniem swych pobratymców. ¹³Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej: Tyś Bóg Widzialny, bo mówiła: Czyż więc tu widziałam, potem jak mnie widział? ¹⁴Dlatego tę studnię nazwano Studnią Lachaj-Roj. – Jest to ta, która znajduje się pomiędzy Kadesz i Bered. ¹⁵Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael.

Rdz 17,1

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, ²chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił:

Rdz 35,11

⁹Bóg ukazał się jeszcze Jakubowi po jego powrocie z Paddan-Aram i błogosła-wiając mu, ¹⁰powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazy-wać Jakubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael. ¹¹Po-czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmna-żaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z tych bioder. ¹²Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszlemu potomstwu dam ten kraj. ¹³Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym do niego przemawiał.

Rdz 48,3

¹Kiedy po tych wydarzeniach doniesiono Józefowi: Ojciec twój zachorował, za-brał on z sobą dwóch swych synów: Manassesa i Efraima. ²Gdy powiedziano Jakubowi: Syn twój Józef przyszedł do ciebie, Izrael, z wysiłkiem usiadłszy na łożu, ³rzekł do Józefa: Bóg Wszechmogący ukazał mi się w Luz, w kraju Kana-an, i błogosławiąc mi, ⁴powiedział do mnie: Ja uczynię cię płodnym i dam ci tak liczne potomstwo, że rozrozniesz się w wielki naród. Daję też na zawsze w posia-danie ten oto kraj przyszlemu twemu potomstwu. ⁵A zatem dwaj twoi synowie, którzy ci się urodzili w Egipcie, zanim przybyłem do ciebie, do Egiptu, moimi są: Efraim i Manasses będą mi jak Ruben i Symeon.

Rdz 35,7

⁵A gdy wyruszyli w drogę, padł wielki strach na okoliczne miasta, tak że nikt nie ścigał synów Jakuba. ⁶Jakub, przybywszy wraz ze wszystkimi swymi ludźmi do Luz w Kanaanie, czyli do Betel, ⁷zbudował tam ołtarz i nazwał to miejsce El-Betel. – Tu bowiem ukazał mu się Bóg, kiedy uciekał przed swym bratem. – ⁸Wtedy to zmarła Debora, piastunka Rebeki, i pochowano ją w pobliżu Betel pod terebintem, który dlatego otrzymał nazwę Terebint Płacz. ⁹Bóg ukazał się jeszcze Jakubowi po jego powrocie z Paddan-Aram i błogosławiąc mu,

Rdz 21,33

³¹Dlatego nazwano tę miejscowość Beer-Szeba, ponieważ tam obaj złożyli przysięgę. ³²Po zawarciu przymierza w Beer-Szebie Abimelek i dowódca jego wojska Pikol udali się w powrotną drogę do kraju Filistynów. ³³Abraham zaś zasadził w Beer-Szebie drzewo tamaryskowe. Tam też wzywał imienia Pana, Boga Wiekuiętego. ³⁴I tak przebywał Abraham przez długi czas w kraju Filistynów.

Rdz 14,20nn

¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrahama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrahama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi, ²³że ani nitki, ani rzemienia od sandała, ani niczego nie wezmę z tego, co do ciebie należy, żebyś potem nie mówił: To ja wzbogaciłem Abrahama. ²⁴Nie żądam niczego poza tym, co poszło na wyżywienie moich ludzi, i oprócz części zdobytego mienia dla tych, którzy mi towarzyszyli – dla Anera, Eszkola i Mamrego; ci niechaj otrzymają część, która im przypada.

Rdz 18,25

²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wśród zbebożnionych? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem.

2Krl 19,18

¹⁶Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁷To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje. ¹⁸W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli. ¹⁹Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty, Panie, sam jesteś Bogiem. ²⁰Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wysłuchałem tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii.

Wj 3,1-15

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, że środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykleму zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemność, znam więc jego uciemięczenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto

posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.

Wj 33,18-23

¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twój chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazać ci.

Wj 34,1-7

¹Pan rzekł do Mojżesza: Wyciosaj sobie dwie tablice z kamienia, jak pierwsze, a na tych tablicach wypiszę znowu słowa, jakie były na pierwszych tablicach, które potłukłeś. ²Bądź gotów jutro rano wstąpić zaraz na górę Synaj. I zaczekasz na Mnie na szczycie góry. ³Nikt nie może wstąpić z tobą i nikt nie może się pokazać na górze. Również drobne i większe bydło nie może wypasać się na zboczach góry. ⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiącne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia.

Wj 3,6

⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemność, znam więc jego uciemięczenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty.

Wj 3,7

⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemność, znam więc jego uciemięczenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie:

Wj 3,8

⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemność, znam więc jego uciemięczenie.

⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwyty i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Sdz 8,19

¹⁷Zburzył ponadto twierdzę Penuel i wybił mieszkańców tego miasta. ¹⁸Następnie zwrócił się do Zebacha i Salmunny: Jacy to byli mężowie, których zabiście pod Taborem? Odpowiedzieli: Podobni do ciebie. Każdy z nich miał wygląd syna królewskiego. ¹⁹To byli moi bracia, synowie mojej matki! – odpowiedział. – Na życie Pana! Gdybyście ich żywych puścili, nie zabiłbym was. ²⁰Potem dał rozkaz Jeterowi, pierworodnemu swemu synowi: Wstań! Zabij ich! Lecz młodzieniec nie dobył miecza, gdyż się bał; był bowiem jeszcze chłopcem. ²¹Wtedy rzekli Zebach i Salmunna: Wstań ty i wymierz nam cios, gdyż jaki mąż, taka i jego siła. Powstał więc Gedeon i zabił Zebacha i Salmunnę, a następnie zabrał półkiszycę wiszącą na szyjach ich wielbłądów.

1Krl 17,1

¹Prorok Eliasz z Tiszbe w Gileadzie rzekł do Achaba: Na życie Pana, Boga Izraela, któremu służę! Nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, dopóki nie powiem. ²Potem Pan skierował do niego to słowo: ³Odejdź stąd i udaj się na wschód, aby ukryć się przy potoku Kerit, który jest na wschód od Jordanu.

1Sm 17,26

²⁴Wszyscy natomiast ludzie Izraela, zobaczywszy tego człowieka, uciekali przed nim i bali się go bardzo. ²⁵Zawołał jeden z Izraelitów: Czy widzieliście tego człowieka, który występuje? Występuje on po to, by urągać Izraelowi. Tego jednak, kto go pokona, król obsypie bogactwem, a córkę swą odda mu za żonę, rodzinę zaś jego uczyni wolną od danin w Izraelu. ²⁶Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: Co uczynią takiemu, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kto to jest ten nieobrzezany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego? ²⁷Lud powtórzył mu te słowa na potwierdzenie, co uczynią człowiekowi, który go pokona. ²⁸Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiłeś ową małą trzodę na pustyni? Znam ja pychę i złość twojego serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzeć się walce.

1Sm 17,36

³⁴Odrzekł Dawid Saulowi: Kiedy sługa twój pasał owce u swojego ojca, a przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, ³⁵wtedy biegłem za nim, uderzałem na niego i wyrzywałem mu ją z paszczęki, a kiedy on na mnie napadał, chwyciłem go za szczękę, biłem i uśmiercałem. ³⁶Sługa twój kładł trupem lwy i niedźwiedzie, nieobrzezany Filistyn będzie jak jeden z nich, gdyż urągał wojskom Boga żywego. ³⁷Powiedział jeszcze Dawid: Pan, który wyrwał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawi mnie również z ręki tego Filistyna. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, niech Pan będzie z tobą! ³⁸Saul ubrał Dawida w swoją zbroję: włożył na jego głowę hełm z brązu i opiął go pancierzem.

2Krl 19,16..

¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. ¹⁵I zanosił Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁶Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁷To

prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje. ¹⁸W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli. ¹⁹Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty, Panie, sam jesteś Bogiem. ²⁰Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wysłuchałem tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii.

1Sm 17,26

²⁴Wszyscy natomiast ludzie Izraela, zobaczywszy tego człowieka, uciekali przed nim i bali się go bardzo. ²⁵Zawołał jeden z Izraelitów: Czy widzieliście tego człowieka, który występuje? Występuje on po to, by urągać Izraelowi. Tego jednak, kto go pokona, król obsypie bogactwem, a córkę swą odda mu za żonę, rodzinę zaś jego uczyni wolną od danin w Izraelu. ²⁶Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: Co uczynią takiemu, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kto to jest ten nieobrzezany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego? ²⁷Lud powtórzył mu te słowa na potwierdzenie, co uczynią człowiekowi, który go pokona. ²⁸Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiłeś ową małą trzodę na pustyni? Znam ja pychę i złość twojego serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzeć się walce.

1Sm 17,36

³⁴Odrzekł Dawid Saulowi: Kiedy sługa twój pasał owce u swojego ojca, a przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, ³⁵wtedy biegłem za nim, uderzałem na niego i wyrzywałem mu ją z paszczęki, a kiedy on na mnie napadał, chwyciłem go za szczękę, biłem i uśmiercałem. ³⁶Sługa twój kładł trupem lwy i niedźwiedzie, nieobrzezany Filistyn będzie jak jeden z nich, gdyż urągał wojskom Boga żywego. ³⁷Powiedział jeszcze Dawid: Pan, który wyrwał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawi mnie również z ręki tego Filistyna. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, niech Pan będzie z tobą! ³⁸Saul ubrał Dawida w swoją zbroję: włożył na jego głowę hełm z brązu i opiął go pancierzem.

2Krl 19,16

¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. ¹⁵I zanosił Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁶Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁷To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje. ¹⁸W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli.

Wj 3,7-10

⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemnościach, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwyty i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Kpł 20,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejscowa ludność ukamieniuje go. ³Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i wyłącze go spośród jego ludu, ponieważ dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, splugawił mój święty przybytek, zbezcześcił moje święte imię. ⁴Jeżeli miejscowa ludność przyknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go, ⁵to Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i przeciwko jego rodzinie i wyłącze go spośród jego ludu, jak również i tych wszystkich, którzy go naśladowają, którzy uprawiają nierząd z Molochem.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Sdz 5,4n

²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyż Ty wychodził z Seiru, gdyż z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosy, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu.

Wj 19,16..

¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Wj 32,12

¹⁰Pozwól Mi, aby rozpalili się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczliwość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Wj 20,3

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą.

Sdz 11,23n

²¹Pan, Bóg Izraela, wydał Sichona wraz z jego wojskiem w ręce Izraela. On ich pokonał i tak Izraelici wzięli w posiadanie całą ziemię Amorytów, którzy ją zamieszkiwali. ²²Oto jak wzięli w posiadanie całą ziemię Amorytów od Arnonu aż

do Jabboku i od pustyni aż do Jordanu. ²³Skoro zaś Pan, Bóg Izraela, wypędził Amorytów sprzed oblicza swego ludu, Izraela, dlaczego ty chcesz panować nad nim? ²⁴Czyż nie posiadasz tego wszystkiego, co Kemosz, bóg twój, pozwolił ci posiadać? Tak samo i my posiadamy wszystko, co Pan, Bóg nasz, pozwolił nam posiadać! ²⁵Czy ty jesteś może lepszy niż Balak, syn Sippora, król Moabu? Czyż wchodził on kiedy w spór z Izraelem? Czyż walczył kiedy z nim? ²⁶Gdy Izrael przez lat trzysta mieszkiał w Chesbonie i w miejscowościach przynależnych w Aroerze i w miejscowościach przynależnych oraz we wszystkich miastach na brzegach Arnonu, czemu go wówczas nie wyparliście?

1Sm 26,19

¹⁷Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos. ¹⁸I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego? ¹⁹Niech teraz pan mój, król, posłucha słów swego sługi. Jeśli Pan pobudził cię przeciwko mnie, niech rozkoszuje się wonią ofiarną, a jeśli ludzie – niech będą przekłeci przed Panem, gdyż wypędzają mnie dziś, abym nie miał udziału w Jego dziedzictwie, mówiąc niejako: Idź służyć cudzym bogom! ²⁰Niechże teraz krew moja nie będzie wylana na ziemię z dala od Pana. Król bowiem Izraela wyruszył, aby czyhać na moje życie, jak się poluje na kuropatwę w górach. ²¹Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w twych oczach moje życie. Postępowałem nierozsądnie i błędziłem bardzo.

2Krl 5,17

¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu. ¹⁸To jedynie niech Pan Bóg tylko przebaczy twemu słudze: kiedy pan mój wchodzi do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, opiera się na moim ramieniu – wtedy i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Gdy więc będę oddawał pokłon w świątyni Rimmona, tę tylko czynność niech Pan Bóg przebaczy twemu słudze! ¹⁹Elizeusz odpowiedział mu: Idź w pokoju! Kiedy odszedł od niego szmat drogi,

Lb 23,19

¹⁷Gdy wrócił do niego, on stał jeszcze razem z księżętami Moabu przy całopalnej ofierze. Balak zapytał go: Co Pan powiedział? ¹⁸Wtedy Balaam wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Podnieś się, Balaku, a słuchaj, synu Sippora, nakłoń swego ucha! ¹⁹Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał, nie jak syn ludzki, by się wycofywał. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił? ²⁰On mnie tu sprowadził, bym błogosławił, On błogosławi – ja tego zmienić nie mogę. ²¹Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę złości. Pan, ich Bóg, jest z nimi, wnoszą Mu okrzyk jako królowi.

Wj 19,18nn

¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypłaciłoby to życiem. ²²Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał.

1Krl 19,12

¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy

rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Zarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Wj 33,23

²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przecho-
dzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na
tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego
nie ukażą tobie.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jesz-
cze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka,
który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób na-
wadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu
ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek
istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił
tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie
drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku
tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 7,16

¹⁴a wraz z nimi wszelkie gatunki zwierząt, bydła, zwierząt pelżających po zie-
mi, wszelkiego ptactwa i istot skrzydlatych. ¹⁵Wszelkie istoty, w których było
tchnienie życia, przyszły po parze do Noego, do arki. ¹⁶Gdy już weszły do arki
samiec i samicą każdej istoty żywej, jak Bóg rozkazał Noemu, Pan zamknął za
nim [drzwi]. ¹⁷A potop trwał na ziemi czterdzieści dni i wody wezbrały, i pod-
niosły arkę ponad ziemię. ¹⁸Kiedy przybywało coraz więcej wody i poziom jej
podniósł się wysoko ponad ziemią, arka płynęła po powierzchni wód.

Wj 15,3

¹Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pa-
na: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia
i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu
zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem
ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzu-
cił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli
w Morzu Czerwonym. ⁵Przepsaści ich ogarnęły, jak głaz runęły w głębinę.

Lb 23,19

¹⁷Gdy wrócił do niego, on stał jeszcze razem z księżętami Moabu przy całop-
palnej ofierze. Balak zapytał go: Co Pan powiedział? ¹⁸Wtedy Balaam wygłosił
swoje pouczenie, mówiąc: Podnieś się, Balaku, a słuchaj, synu Sippora, nakłoń
swego ucha! ¹⁹Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał, nie jak syn ludzki, by się wy-
cofywał. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił?
²⁰On mnie tu sprowadził, bym błogosławił, On błogosławi – ja tego zmienić nie
mogę. ²¹Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę złości. Pan,
ich Bóg, jest z nimi, wznoszą Mu okrzyk jako królowi.

Rdz 49,24

²²Józef – latorośl owocująca, latorośl owocująca nad źródłem: gałązki pną się
po murze. ²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na nie-
go czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki po-
tężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców
twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie
błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa
z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa oja-
ca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo
trwać będą pagórki owdieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego,
który jest księciem wśród swoich braci!

2Sm 23,3..

¹Oto ostatnie słowa Dawida. Wyrocznia Dawida, syna Jessego, wyrocznia czło-
wieka wyniesionego wysoko, pomagająca Boga Jakuba, śpiewaka psalmów Izra-
ela: ²Duch Pański mówi przeze mnie i Jego słowo jest na moim języku. ³Bóg
Jakuba przemówił, mówił do mnie On – Skała Izraela: Kto sprawiedliwie rzą-
dzi człowiekiem, kto rządzi w Bożej bojaźni, ⁴jest jak światło poranka, kiedy
wschodzi słońce, bezchmurnego poranka, co uperła po deszczu ruń ziemi. ⁵Czy

nie podobnie postępuje Bóg z moim domem? Albowiem przymierze wieczne za-
warł ze mną, we wszystkim ustalone i zabezpieczone. Czyż nie zapewni rozwoju
temu, co mi do zbawienia służy, i każdemu pragnieniu? ⁶Ludzie źli są jak ciernie
precz wyrzucane, których się ręką nie chwyta. ⁷Kto zaś je musi dotknąć, zbroi
się w żelazo lub w drzewce dzidy. I w ogniu doszczętnie spalają się na miejscu.

Rdz 16,13

¹¹I mówił: Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo sły-
szał Pan, gdy byłaś upokorzona. ¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie
on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utra-
pieniem swych pobratymców. ¹³Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej:
Tys Bóg Widzialny, bo mówiła: Czyż więc tu widziałam, potem jak mnie widział?
¹⁴Dlatego tę studnię nazwano Studnią Lachaj-Roj. – Jest to ta, która znajduje się
pomiędzy Kadesz i Bered. ¹⁵Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał
zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael.

Rdz 31,42

⁴⁰Bywało, że dniem trawił mnie upał, a nocą chłód spędzał mi sen z powiek.
⁴¹Takie były owe dwadzieścia lat w służbie u ciebie! Służyłem ci czternaście lat
za dwie twoje córki, a sześć lat – za trzodę. Ty zaś wielokrotnie zmieniałeś mi
zapłatę. ⁴²Gdyby Bóg ojca mego, Bóg Abrahama – Ten, którego z bojaźnią czci
Izaak, nie wspomagał mnie, to puściłbyś mnie teraz z niczym. Com wycierpiał
i ile się napracowałem rękami, Bóg widzi! On też zeszedł nocy zaświadczył. ⁴³La-
ban tak odpowiedział Jakubowi: Wprawdzie są to moje córki i ich dzieci są mo-
imi, trzoda – moją trzodą, i wszystko, co tu widzisz, jest moje, ale cóż mogę teraz
uczynić moim córkom albo ich dzieciom, które one urodziły? ⁴⁴Zawrzyjmy za-
tem obaj przymierze i niech [to] będzie świadectwo [zgody] między mną a tobą.

Rdz 31,53

⁵¹I rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto pagórek z kamieni i ta stela, które
ustawiłem jako świadectwo zgody między mną a tobą, ⁵²będą świadectwem, że
ani ja nie będę szedł obok tego pagórka do ciebie, ani ty nie będziesz szedł obok
tego pagórka lub steli do mnie w złym zamiarze. ⁵³Bóg Abrahama i Bóg Na-
chora, Bóg ich przodków, niechaj będzie naszym sędzią! Jakub zaś przysiągł na
Tego, którego z bojaźnią czcił Izaak, jego ojciec. ⁵⁴A potem Jakub zabił na owej
wyzynie zwierzęta na ofiarę, po czym zaprosił swych krewnych na posiłek. A gdy
się posilili, ułożyli się do snu na tej wyźnie.

Rdz 49,24

²²Józef – latorośl owocująca, latorośl owocująca nad źródłem: gałązki pną się
po murze. ²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na nie-
go czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki po-
tężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców
twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie
błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa
z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa oja-
ca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo
trwać będą pagórki owdieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego,
który jest księciem wśród swoich braci!

Wj 3,6

⁴Gdy zaś Pan ujrział, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze
środką krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł
mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym
stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego,
Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał
się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę
ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemność, znam więc
jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej
ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód,
na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty.

Lb 6,25

²³Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Po-
wiecie im: ²⁴Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵Niech Pan rozpromieni ob-
licze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie
oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷Tak będą wzywać imienia mojego
nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostanę w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając z snu.

Pnp 8,6n

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jesliby ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej? ⁹Jesli murem jest, zwieńczymy ją gzymsem ze srebra; jeśli bramą jest, wyłożymy ją deskami cedrowymi.

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Prorockie

Iz 41,4

²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdołał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!

Iz 44,6

⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego!

Iz 48,12

¹⁰Oto przetopiłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być

znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków.

Am 3,2

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znalazłem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiatko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Iz 41,10

⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwój się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą.

Iz 43,3

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopię ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiódę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram.

Jr 2,11

⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłijcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody.

Iz 40,28

²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiją się, słabnąc, młodzieńcy,

Oz 2,1

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umiłowana.

Dn 6,21

¹⁹Następnie król odszedł do swego pałacu i pościł przez całą noc, nie kazał wprowadzać do siebie nałożnic, a sen uleciał od niego. ²⁰Król wstał o świcie i udał się śpiesznie do jaskini lwów. ²¹Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: Danielu, sługo Boga żywego, czy Bóg, któremu służysz tak wytrwale, mógł cię wybawić od lwów? ²²Wtedy Daniel odpowiedział królowi:

Królu, żyj wiecznie! ²³Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszcze lwom; nie wyrzadziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego; a także wobec ciebie nie uczyniłem nic złego.

Am 4,2

¹Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciśkacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a będziemy pili! ²Poprzysiągł Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana. ⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przynosić co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny!

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 6,3

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrżały futryny drzwi, a świątynia napelniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Am 2,7

⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdęptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie.

Iz 57,15..

¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocalą twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wichur je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiadzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzętnijcie drogę, usuńcie przeszkody z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysocki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkuje miejsce wznesione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone. ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywszy się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca, ¹⁸a drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielił pociechy jemu samemu i porażonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę.

Iz 6,2

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrżały futryny drzwi, a świątynia napelniła się dymem.

Ez 36,22..

²⁰W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. ²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, bezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażą się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.

Iz 48,11

⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopię cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast.

Jr 2,11

⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody.

Jr 5,7

⁵Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy. ⁶Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhał przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa. ⁷Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyciłem ich, a oni popełniali cudzołóstwo, zbierali się w domu nierządu. ⁸Stali się wyuzdani i nieokiełznani niby konie: każdy rży do żony bliźniego swego. ⁹Czy mam ich za to nie karać – wyrocznia Pana – i nad narodem, jak ten, nie dokonać zemsty?

Iz 43,10n

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 31,3

¹Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i pokładają ufność w mnogości rydwanów oraz w bardzo wielkiej sile jazdy, a nie pokładają ufności w Świętym Izraela ani się nie radzą Pana. ²A przecież On również potrafi sprowadzić niedole; On słów swoich nie cofa, powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciw pomocy dla źle postępujących. ³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciała, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomóżyciel, upadnie wspomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiątko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górę Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli.

Iz 40,7n

⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdną kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata.

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zażrmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zażrmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 57,15

¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocalą twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wicher je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiędzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzętnijcie droge, usuńcie przeszkody z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkuje miejsce wzniesione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone. ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywając się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca,

Iz 40,25

²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte?

Ez 34,16

¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmacić stopami?

Iz 5,1-7

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiórę jej żywoplot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Iz 49,15

¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radośnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpiesz! twoi budowniczowie, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie.

Oz 2,16n

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócić i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.

Mi 7,14..

¹²W owym dniu aż do ciebie przyjdą od Asyrii – aż po Egipt i od Tyru – aż po Rzekę, i od morza do morza, i od góry do góry. ¹³Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postępkę. ¹⁴Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. ¹⁵Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukazać mu dziwy. ¹⁶Ujrzą przeto narody i będą zawstydzone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. ¹⁷Proch lica będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drżąc będą i lęk odczuwać przed Tobą. ¹⁸Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie.

Iz 1,4

²Niebiosa, słuchajcie, ziemi, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzię grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pęgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą.

Pozaewangeliczne

Hbr 1,1n

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Dz 2,36-39

³⁴Jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Kol 1,27

²⁵Jego służą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego władztwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym, ²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały. ²⁸Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie. ²⁹Po to właśnie się trudzę, walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie.

Kol 2,2

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem.

Ef 2,18

¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.

Ef 3,12

¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego. ¹³Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali prześladowaniami, jakie znoszą dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą. ¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem,

Dz 7,56

⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałą Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Rz 3,21

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,

Rz 5,11

⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.

Ef 2,16

¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

Rz 1,23

²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

Rz 1,25

²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyte zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstydy i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie.

Rz 1,21

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

Rz 1,32

³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomyslowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

1Tes 1,9

⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

Rz 3,23

²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się

Dz 17,27

²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka.

1Kor 1,21

¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobano się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,

Rz 1,20

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Rz 4,17

¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary.

Rz 4,24

²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

1J 4,10

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1J 4,19

¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

Rz 5,10

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Ga 4,9

⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno.

Hbr 1,1

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.

IJ 4,8

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umilowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

IJ 4,16

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.

IJ 4,16

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.

Rz 5,8

⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Tt 3,4

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysł zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

Rz 15,6

⁴To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. ⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie ⁶i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom

2Kor 11,31

²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? ³⁰Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. ³¹Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamie. ³²W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta Damascenczyków, chcąc mnie pojmać. ³³Ale przez okno spuszczone mnie w koszu za mur i tak uszedłem rąk jego.

Ef 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,

Ewangelie

J 1,18

¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰On wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 1,1

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odpowiedział mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

Mk 1,10

⁸Ja chrzciliem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym. ⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię.

J 17,3

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał.

J 17,3

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał.

Mt 6,4nn

²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie:

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahamowi mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona

do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodziliście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

J 8,54n

⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, u którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?

J 8,19

¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbku, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie.

J 15,15

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazywam was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przynajmniej wam na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 16,25

²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiłicie w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga.

J 16,23

²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiłicie w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu.

J 14,1

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!
²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.

J 14,7

⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?

Mt 22,37

³⁵a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mk 12,6

⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanuję mego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 14,9

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlatego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!

J 14,10

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlatego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 5,19n

¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukazuje Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,

J 5,30

²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

J 14,31

²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzłach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się ciescie, że duchy się wam poddają, lecz ciescie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²³Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. ²⁴Bo

powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.

J 4,24

²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴**Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.** ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

BRAMA

50	14	16	9	11
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 31,32	Iz 22,22	1Kor 16,9	J 20,19
2	Wj 20,10	Iz 38,10	Ef 2,18	Mt 25,10
3	Hi 29,7	Iz 1,21n	Hbr 10,19	J 10,4
4	Rut 4,1-11	Iz 29,21	Ap 3,7	J 1,51
5	2Sm 15,1-6	Iz 26,1-5	Dz 14,27	J 10,9
6	1Krl 22,10	Iz 60,11	Ef 3,12	Mt 16,19
7	Hi 5,4	Ez 48,30nn	Ap 1,18	Mt 7,13n
8	Hi 31,21	Za 2,8n	Ap 21,12-27	Łk 13,24
9	Prz 22,22	Ml 3,10	Ap 22,14-15	Mt 25,10
10	Prz 24,7	Iz 33,15n		Łk 13,25
11	Pwt 28,52-57	Mi 6,6-8		Mt 16,18
12	Rdz 22,17	Za 8,16n		
13	Rdz 28,17	Jr 7		
14	Rdz 28,17	Ez 8-11		
15		Iz 63,19		
16		Mi 2,12n		

Ps 69,13; Ps 107,18; Ps 9,14; Ps 24,7nn; Ps 87; Ps 147,13; Ps 122; Ps 78,23; Ps 100,4; Ps 15; Ps 24; Ps 118,19n;

Historyczne

Hi 31,32

³⁰Nie dałem, by język mój grzeszył, w przekleństwie życząc śmierci. ³¹Czy nie mówili mieszkańcy mego namiotu: Kto u niego nie zjadł mięsa do syta? ³²Przybysz nigdy nie sypiał na dworze, podróżnym otwierałem podwoje. ³³Czy tailem jak ludzie przestępstwa i grzech swój chowałem w zanadrzu? ³⁴Czy lekając się licznej gromady, z obawy przed wzgardą u bliskich, milczałem, za próg nie wyszedłem?

Wj 20,10

⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.

Hi 29,7

⁵gdy jeszcze Wszechmocny był ze mną, [a] moi chłopcy mnie otaczali, ⁶gdy moje stopy kąpałem w mleku, a skała mi sączyła strumienie oliwy. ⁷Gdy z bramy miasta wyszedłem, stawiałem krzesło na placu, ⁸na widok mój usuwali się młodzi, starcy się podnosili i stali, ⁹księżęta kończyli swe mowy i ręce kładli na ustach.

Rut 4,1-11

¹Booz tymczasem wszedł do bramy miasta i usiadł tam. A oto przechodził krewny, o którym mówił Booz. Zwołał Booz: Podejdz, człowieku, usiądź tutaj! Tamten podszedł i usiadł. ²Wtedy Booz wziął dziesięciu mężów ze starszych miasta, powiedział do nich: Usiądźcie tu! i usiedli. ³Przemówił do tamtego krewnego: Pole, które należało do naszego krewnego, Elimeleka, sprzedaje Noemi, która wróciła z ziemi Moabu. ⁴Uważałem, że należy cię o tym zawiadomić i powiedzieć ci wobec tych, którzy tutaj siedzą, i wobec starszyzny mojego narodu: jeśli chcesz stać to pole jako krewny, kupuj, a jeśli nie chcesz, daj mi znać, abym wiedział, gdyż nie ma nikogo przed tobą, kto by je mógł wykupić jako krewny, ja bowiem idę po tobie. Odpowiedział ów krewny: Ja wykupię. ⁵W dniu, kiedy wykupisz pole z rąk Noemi – dodał Booz – weźmiesz również i Rut Moabitkę, żonę zmarłego, aby utrwalić jego imię na jego dziedzictwie. ⁶Krewny ów odpowiedział: Nie mogę skorzystać z prawa wykupu, nie ponosząc szkody na swoim majątku. Wypełnij ty moje prawo krewnego, bo ja nie mogę go wypełnić. ⁷A taki był dawniej zwyczaj w Izraelu co do prawa wykupu i co do zmiany: aby zatwierdzić całą sprawę, zdejmował człowiek swój sandał i dawał drugiej stronie. Taki był sposób zaświadczenia w Izraelu. ⁸Powiedział ów krewny do Booz: Nabądź dla siebie moje prawo wykupu, i zďjął swój sandał. ⁹Wtedy powiedział Booz do starszyzny i do całego ludu: Świadcami jesteście, że nabyłem z rąk Noemi to wszystko, co należało do Elimeleka, i wszystko, co należało do Kiliona i Machlona. ¹⁰A także nabyłem dla siebie za żonę Rut Moabitkę, żonę Machlona, aby utrwalić imię zmarłego na jego dziedzictwie, aby nie zginęło imię zmarłego wśród jego braci ani wśród jego współmieszkańców. Wy dzisiaj jesteście dla mnie świadkami tej sprawy. ¹¹Cały lud zebrany w bramie zwołał: Jesteśmy świadkami!, a starsi dodali: Niech Pan uczyni kobietę, którą wejdzie do twego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się nożnym w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem!

2Sm 15,1-6

¹Potem Absalom sprawił sobie rydwan i konie, pięćdziesięciu zaś ludzi biegają przed nim. ²Absalom rano zwykł zasiadać przy drodze wiodącej do bramy. Każdego, kto z jakąś sprawą udawał się do króla, by ją rozsądził, wołał Absalom do siebie i pytał: Z którego jesteś miasta? Ten odpowiadał: Sługa twój jest z takiego a takiego pokolenia izraelskiego. ³Wtedy Absalom mówił mu: Patrz, sprawa twoja jest jasna i słuszna, ale u króla nie znajdziesz nikogo, kto by cię wysłuchał. ⁴Potem mówił Absalom: O, któż mnie ustanowi sędzią nad krajem? Przychodziliby do mnie wszyscy, którzy mają sprawy sporne i sądowe, a ja wydawałbym sprawiedliwe wyroki. ⁵A gdy ktoś się zbliżał, aby mu oddać pokłon, podawał mu rękę, ścisnął i całował. ⁶Absalom postępował w ten sposób wobec każdego Izraelity, który przychodził po sprawiedliwość do króla. Tak Absalom zjednywał sobie serca ludu izraelskiego. ⁷Po upływie czterech lat rzekł Absalom do króla: Pozwól mi pójść wypełnić w Hebronie ślub, jaki złożyłem Panu. ⁸Przebywając w Geszur w Aramie, związałem się sługa twój ślubem: Jeżeli Pan sprawi, że powrócę do Jerozolimy, wtedy oddam hołd Panu.

1Krl 22,10

⁸Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana, ale ja go nienawidzę, bo nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. To jest Micheasz, syn Jimli. Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu! ⁹Zwołał więc król izraelski któregoś dworzanina i rzekł: Pośpiesz po Micheasza, syna Jimli! ¹⁰Król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w okazałe szaty królewskie siedzieli na swoich tronach na placu u wrót bramy Samarii, a przed nimi prorokowali wszyscy prorocy. ¹¹Sedecjasz, syn Kenaany, sporządził sobie rogi żelazne i powiedział: Tak mówi Pan: Nimi będziecie bódł Aram aż do ich wytopienia. ¹²I wszyscy prorocy podobnie prorokowali, mówiąc: Idź na Ramot w Gileadzie i zwyciężaj! Pan wyda je w ręce króla.

Hi 5,4

²Nierozsądnych zabija smutek, a gniew uśmierca niemądrych. ³Patrzałem, jak głupiec zapuszczał korzenie, a przekląłem jego siedzibę; ⁴od jego synów dalekie ocalenie, uciśnieni w bramie są bez obrońcy. ⁵Ich żniwo zjada głodny lub do kryjówki zanosi; chcą bogactwa ich pragną. ⁶Wszak boleść nie z roli wyszła, ni z ziemi cierpienie wyrosło.

Hi 31,21

¹⁹Czy na biedaka nagiego patrzałem, kiedy nędzarzom zabrakło odzienia? ²⁰Czy jego biodra mi nie dziękowały, że grzała je wełna mych jagniąt? ²¹Czy sierocie ręką groziłem, widząc w bramie mego popiecznika? ²²Niech barki mi odpadną od karku, niech ramię mi wyskoczy ze stawu, ²³gdyż bałbym się klęski od Boga, nie zniósłbym Jego potęgi.

Prz 22,22

²⁰Czy nie pisałem ci, Szilzsonie, [słów pełnych] rad i nauki, ²¹chcąc cię nauczyć prawości, wierności, byś dał rozonną odpowiedź zleceniodawcy? ²²Nie okradaj biednego, dlatego że biedny, nie uciskaj w bramie nędzarza, ²³bo Pan rzecznikiem ich sprawy, wydrze On życie tym, którzy ich krzywdzą. ²⁴Nie wiąż się z człowiekiem gniewliwym, nie obuj z mężem porywczym:

Prz 24,7

⁵Mąż mądry [obdarzony] mocą i światły pomnaża siłę. ⁶Kunsztem prowadzi się wojnę; tam zwycięstwo, gdzie wielu doradców. ⁷Zbyt wzniosła dla głupca jest mądrość, w bramie on ust nie otworzy. ⁸Kto zło obmyśla, tego zwą mistrzem w intrydze. ⁹Knowania głupoty są grzechem, szyderca jest wstrętny ludziom.

Pwt 28,52-57

⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przygarnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twoich miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzysz na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twoich miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebego i strasliwego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami.

Rdz 22,17

¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.

Rdz 28,17

¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje groź! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. –

Rdz 28,17

¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje groź! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. –

Prorockie

Iz 22,22

²⁰tego dnia powołam sługę mego, Eliakima, syna Chilkiasza. ²¹Oblokę go w twoją tunikę, przepaszę go twoim pasem, twoją władzę oddam w jego ręce; on będzie ojcem dla mieszkańców Jeruzalem oraz dla domu Judy. ²²Położę klucz domu Dawidowego na jego ramieniu; gdy on otworzy, nikt nie zamknie, gdy on zamknie, nikt nie otworzy. ²³Wbiję go jak kołek na miejscu pewnym; i stanie się on tronem chwały dla domu swego ojca. ²⁴Na nim zawieszą całą chlubę jego domu ojcowskiego – młode pędy i odrośle – wszystkie drobne naczynia, od czarek do wszelakich dzbanów.

Iz 38,10

⁸Oto ja cofnę cień [wskazówki zegara] o dziesięć stopni, po których słońce już zeszło na [słonecznym] zegarze Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni, po których już zeszło. ⁹Pieśń Ezechiasza, króla judzkiego, gdy popadł w chorobę, ale został z niej uzdrowiony: ¹⁰Mówiłem: W połowie moich dni muszę odejść; w bramach Szeolu zostaną pozabawiony reszty moich lat! ¹¹Mówiłem: Nie ujrzę już Pana na ziemi żyjących, nie będę już patrzył na nikogo spośród mieszkańców tego świata. ¹²Mieszkanie me rozbiorą i wyniosą daleko ode mnie jak namiot pasterszy. Zwijam jak tkacz moje życie. On mnie odcina od nici. Za dzień lub dwa skończysz ze mną.

Iz 1,21n

¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zataniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły. ²¹Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz – zabójcy! ²²Twoje srebro żużłem się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciółach.

Iz 29,21

¹⁹Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, ²⁰bo nie stanie ciemniejszy, z szydercą koniec będzie, i wytepieni zostaną wszyscy, co za złem gonią; ²¹którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają sidła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym.

²²Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, który odkupił Abrahama: Odtąd Jakub nie będzie się rumienił ani oblicze jego już nie przyblednie, ²³bo gdy ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako święte. Wtedy czcić będą Świętego Jakubowego i z bojaźnią szanować Boga Izraela.

Iz 26,1-5

¹W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej: Miasto mamy potężne; On jako środek ocalenia umieścił mur i przedmurze. ²Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; ³jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. ⁴Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekiustą skałą! ⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; ⁶popeczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. ⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego.

Iz 60,11

⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twoje bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczętu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi.

Ez 48,30nn

²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego.

Za 2,8n

⁶Dokąd idziesz? – zapytałem. A on rzekł: Chcę przemierzyć Jerozolimę, aby poznać jej szerokość i długość. ⁷I wystąpił anioł, który do mnie mówił, a przed nim stanął inny anioł. ⁸któremu on nakazał: Śpiesz się i powiedz temu młodzieńcowi: Jerozolima pozostanie bez murów, gdyż tak wiele ludzi i zwierząt w niej będzie. ⁹Ja będę dokola niej murem ognistym – wyrocznia Pana – a chwała moja zamieszka pośród niej. ¹⁰Biada, biada! Uciekajcie z kraju północy – wyrocznia Pana. Na cztery strony świata rozproszyłem was. ¹¹Biada ci, chroń się, Syjonie, który jeszcze przebywałeś w Babilonii.

Ml 3,10

⁸Czy godzi się człowiekowi oszukiwać Boga, jak wy Mnie oszukujecie? Pytacie: W czym oszukaliśmy Cię? W dziesięcinach i ofiarach. ⁹Jesteście zupełnie przekłęci, Mnie [chciecie] oszukać? Cały naród? ¹⁰Przyniescie całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze. ¹¹I zgromię dla waszego dobra szkodnika polnego, aby wam nie niszczył plonu pól, a winorośl nie będzie już pozabawiona owoców, mówi Pan Zastępów. ¹²I wszystkie narody nazywać was będą szczęśliwymi, gdyż będziecie krajem [Bożego] upodobania, mówi Pan Zastępów.

Iz 33,15n

¹³Śluchajcie, wy najdalsi, co uczyniłem, poznajcie, wy najbliżsi, moją siłę! ¹⁴Grzesznicy na Syjonie się zlekli, bezbożnych ogarnęło drżenie: Kto z nas wytrzyma przy trawiącym ogniu? Kto z nas wytrwa wobec wieczystych płomieni? ¹⁵Ten, kto postępuje sprawiedliwie i kto mówi uczciwie, kto odrzuca zyski bezprawne, kto się wzbrania dłońmi przed wzięciem podarku, kto zatyka uszy, by

o krwi nie słuchać, kto zamyka oczy, by na zło nie patrzeć – ¹⁶ten będzie mieszkał na wysokościach, twierdza na skałach będą jego schronieniem; dostarczą mu chleba, wody mu nie zabraknie. ¹⁷Oczy twe ujrzą króla w całej jego krasie, zobaczą krainę bardzo rozległą. ¹⁸Serce twe groźę będzie wspominać: Gdzie ten, co liczył? Gdzie ten, co ważył? Gdzie ten, co spisywał twierdze?

Mi 6,6-8

⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? ⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzechy mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogę znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przekłętą?

Za 8,16n

¹⁴Tak mówi Pan Zastępów: Jak ściagałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu – rzekł Pan Zastępów – i nie żałowałem tego, ¹⁵tak teraz zamierzam świadczyć dobro Jeruzolimie i narodowi judzkiemu, nie lękajcie się! ¹⁶A takie przykazania powinniście zachować: Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich, w bramach waszych ogłaszajcie wyroki sprawiedliwe, zapewniające zgodę! ¹⁷Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę – wyrocznia Pana. ¹⁸I Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: ¹⁹Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój!

Jr 7

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzić tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciekać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijając, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiasz się za tym narodem, nie zanós za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegasz na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jeruzolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli

słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezczęścić. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi. ³⁴I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jeruzolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.

Ez 8-11

¹Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. ²Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. ³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jeruzolimy, do przedsionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zardzości, pobudzający do zardzości. ⁴Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się w wejścia ów bożek zardzości. ⁶I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? – Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości. ⁷Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze. ⁸On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście. ⁹A On rzekł do mnie: Wejź i przyjrzyj się tym ohydny czynom, którym się oni tu oddają. ¹⁰Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydła, ohydnych istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianieokoła. ¹¹Siedemdziesiąciu mężów spośród starszyzny izraelskiej stało przed nimi – a wśród nich stał Jaazaniasz, syn Szafana – w rękę każdego była kadzielnica, a wóń unosiła się z obłoków kadzidła. ¹²I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyzny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj. ¹³I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze gorsze obrzydliwości popełniane przez nich. ¹⁴Następnie zaprowadził mnie do przedsionka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i oplakiwały Tammuza. ¹⁵I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych. ¹⁶Zaprowadził mnie także na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pańskiej i oto w wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obróconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami skierowanymi ku wschodowi. Zwróceniu na wschód oddawali pokłon słońcu. ¹⁷I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy dokonywania tych obrzydliwości, które tu popełniają? Napelniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa. ¹⁸Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczywością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham. ¹⁹1 Potem donosiłem, tak że ja słyzałem, wołał On: Zbliżcie się, strażę miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! ²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyzałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znajdą współzucucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczniecie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie

rzekł do nich: Zbzechcieście również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jeruzolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. ¹⁰A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. ¹¹I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś. **[10]** ¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedzińiec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się nad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedzińiec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lnianą szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. ⁷Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lnianą szatę. Ten wziął go i wyszedł. ⁸Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej. ⁹I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu. ¹⁰Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim. ¹¹A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały. ¹²Ich całe ciało – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami. ¹³Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal. ¹⁴Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła. ¹⁵A cheruby się podniosły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar. ¹⁶Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. ¹⁷A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. ¹⁸A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. ¹⁹Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. ²⁰Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby. ²¹Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich. ²²Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie. **[11]** ¹Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniasza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasza, przywódców ludu. ²I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady. ³Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. ⁴Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. ⁶Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zasłaliście trupami. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porzkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka. ⁸Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga. ⁹Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. ¹⁰Padniecie od miecza, będę sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził. ¹²I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła. ¹³Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? ¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańcy Jeruzolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. ¹⁶Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wyгнаłem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. ¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wróć tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego

ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cielesne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga. ²²Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry. ²³I odeszła chwała Pańska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta. ²⁴A duch unosił mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem. ²⁵Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwolił wiedzieć.

Iz 63,19

¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twojego imienia.

Mi 2,12n

¹⁰Wstańcie i uchodźcie, bo nie tu jest wasze miejsce spoczynku. Przez nieczystość sprowadzasz zniszczenie, a zniszczenie to będzie okropne. ¹¹Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprorokuję ci za wino i sycerę, ten staje się prorokiem tego ludu. ¹²Zaprawdę zgromadzę ciebie całego, Jakubiel! Zbiorę w jedno Resztę Izraela, umieszczę ją razem jak owce w zagrodzie, jak trzodę pośród pastwiska, i będą gwarnym mrowiem ludzi. ¹³Wyjdzie przed nich torujący drogę, przebiją i przejdą bramę, i wyjdą przez nią; ich król pójdzie przed nimi, Pan na ich czele.

Pozaewangeliczne

1Kor 16,9

⁷Nie chciałbym bowiem tylko przelotnie was widzieć. Mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli. ⁸W Efezie zostanę aż do Pięćdziesiątnicy. ⁹Otworła mi się bowiem wielka i obiecująca brama, a przeciwnicy są liczni. ¹⁰Jeśliby zaś przybył Tymoteusz, baccie, by nie obawiając się niczego, mógł wśród was przebywać, albowiem podobnie jak ja trudzi się dla Pańskiego dzieła. ¹¹Niech przeto nikt go nie lekceważy. Odprowadźcie go w pokój, aby dotarł do mnie, gdyż czekam na niego z braćmi.

Ef 2,18

¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.

Hbr 10,19

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,

Ap 3,7

⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem.

Dz 14,27

²⁵Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii, ²⁶a stąd odплыli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. ²⁷Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. ²⁸I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

Ef 3,12

¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanęła się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego. ¹³Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali prześladowaniami, jakie znoszą dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą. ¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem,

Ap 1,18

¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać. ²⁰Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałem w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.

Ap 21,12-27

¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina przez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświeciła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam noc. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ap 22,14-15

¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Ewangelie

J 20,19

¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena

i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

Mt 25,10

⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknęto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.

J 10,4

²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierzy, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcych nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 10,9

⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. A przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.

Mt 16,19

¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mt 7,13n

¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?

Łk 13,24

²²I przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. ²³Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: ²⁴Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. ²⁵Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam!,

lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. ²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś.

Mt 25,10

⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.

Łk 13,25

²³Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: ²⁴Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie

chciało wejść, a nie zdołają. ²⁵Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam!, lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. ²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. ²⁷Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości!

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

BRAT

98	32	23	29	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,2	Am 1,11	Dz 2,29	Mk 6,3
2	Rdz 13,8	Am 1,9	Dz 17,26	Łk 15,25-32
3	Kpł 10,4	Oz 4,2	Rz 8,29	J 20,17
4	2Sm 19,13	Iz 9,18nn	Ef 2,11-18	Mt 28,10
5	Pwt 1,16	Mi 7,2-6	Hbr 2,11	J 1,12
6	Pwt 15,2n	Jr 9,3	Hbr 2,10-17	Mt 12,46-50
7	Pwt 2,4	Jr 11,18	Rz 8,14-17	Mt 21,28-32
8	2Sm 1,26	Jr 12,6	1P 5,9	J 3,3
9	2Krn 31,15	Za 7,9n	Rz 9,29	J 1,13
10	2Krl 9,2	Ml 2,10	Rz 3,17..	Mt 5,21-26
11	1Krl 20,32	Iz 63,16	Rz 9,3	Mt 18,15nn
12	1Mch 12,10	Iz 7,1-9	Dz 14,1n	Mt 5,47
13	Rdz 1-2	Am 1,11	Flm 1,16	Mt 25,40
14	Rdz 4,9	Oz 2,2n	Kol 1,2	Łk 22,31n
15	Rdz 4,7	Oz 2,25	Ga 3,7-29	
16	Kpł 19,17n	Iz 11,13n	1Kor 12,12-27	
17	Pwt 25,5-10	Mi 2,12	1P 1,22n	
18	Rdz 38,26	Jr 31,1	Ga 5,15	
19	Rdz 13,8	Jr 3,18	Rz 15,1	
20	Rdz 33,4	Jr 23,5n	2Kor 8-9	
21	Rdz 45,1-8	Ez 37,22	1J 3,17	
22	Hi 6,15	Iz 2,1-4	1Kor 8,12	
23	Prz 19,7	Iz 66,18nn	Dz 28,15	
24	Hi 19,13		1J 3,12-16	
25	Prz 17,17		1J 2,9-12	
26	Syr 7,18		1Kor 5,11	
27	Prz 18,19		Ga 2,4n	
28	Prz 6,19		2Kor 11,26	
29	Syr 25,1		Ap 12,10	
30	1Krl 12,24			
31	Pwt 23,8			
32	Lb 20,14-21			

Ps 69,9; Ps 133,1;

Historyczne

Rdz 4,2

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę;

Rdz 13,8

⁶Kraj nie mógł utrzymać ich obu, bo zbyt wielki mieli majątek i nie mogli razem mieszkać. ⁷A gdy wynikła sprzeczka pomiędzy pasterzami trzód Abrahama i pasterzami trzód Lota – mieszkańcami kraju byli wówczas Kananejczycy i Peryzyci – ⁸rzekł Abram do Lota: Niechaj nie będzie sporu między nami, między pasterzami moimi a pasterzami twoimi, bo przecież jesteście krewnymi. ⁹Wszak cały ten kraj stoi przed tobą otworem. Odłącz się ode mnie. Jeżeli pójdziesz w lewo, ja pójdę w prawo, a jeżeli ty pójdziesz w prawo, ja – w lewo. ¹⁰Wtedy Lot, spojrzawszy przed siebie, spostrzegł, że cała okolica wokół doliny Jordanu aż do Soaru jest bardzo urodzajna, była ona bowiem jak ogród Pana, jak ziemia egipska, dopóki Pan nie zniszczył Sodom i Gomory.

Kpł 10,4

²Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli wobec Pana. ³Mojżesz powiedział do Aarona: To jest, co Pan powiedział: Ukażę moją świętość tym, co zbliżają się do Mnie, ukazać chwałę moją przed całym ludem. Aaron zamilkł. ⁴Potem Mojżesz zawołał Miszaela i Elsafana, synów Uzzjela, który był stryjem Aarona, i rzekł do nich: Przybliżcie się! Wynieście swoich braci sprzed Miejsca Świętego poza obóz! ⁵Wtedy oni przybliżyli się i wynieśli ich w tunikach poza obóz, tak jak powiedział Mojżesz. ⁶Potem Mojżesz powiedział do Aarona i jego synów, Eleazara i Itamara: Nie będziecie zaniedbywać uczesania głowy i nie będziecie rozdierać szat, abyście nie pomarli i aby On nie rozgniewał się na całą społeczność. Wasi bracia, cały dom Izraela, będą oplakiwać ten pożar, który Pan wzniecił.

2Sm 19,13

¹¹To, co mówiono w całym Izraelu, dotarło do króla. Wtedy król Dawid posłał polecenie kapłanom Sadokowi i Abiatarowi: Powiedźcie starszyźnie z Judy: Dlaczego jesteście ostatni w przywróceniu króla do jego siedziby? ¹²Jesteście braćmi moimi, kośćmi i ciałem moim. Dlaczego więc ostatni jesteście w przywróceniu króla? ¹³Powiedźcie też Amasie: Czyż nie jesteś kością i ciałem moim? Niech mi Bóg to uczyni i tamto dorzuci, jeżeli ty nie będziesz u mnie na zawsze wodzem zamiast Joaba. ¹⁴W ten sposób ujął serca wszystkich ludzi z Judy jakby jednego człowieka, tak że wysłali do króla prośbę: Wróć jak najszybciej wraz ze wszystkimi twymi sługami! ¹⁵Wrócił więc król i przybył nad Jordan. Ludzie z Judy natomiast przybyli z Gilgal, chcąc królowi wyjść naprzeciw i przeprowadzić go przez Jordan.

Pwt 1,16

¹⁴Odpowiedzieliście mi: Dobre jest, co zamierzasz uczynić. ¹⁵Wtedy wybrałem spośród głów waszych pokoleń mężów mądrych, szanowanych i dałem wam ich za waszych przewodników: naczelników nad tysiącami i naczelników nad setkami, naczelników nad pięćdziesięcioma i naczelników nad dziesięcioma jako zwierzchników nad waszymi pokoleniami. ¹⁶Wtedy to rozkazałem waszym sędziom: Przesłuchujcie braci waszych, rozstrzygajcie sprawiedliwie spór każdego ze swym bratem czy też z przybyszem. ¹⁷W sądzie unikajcie stronniczości, wysłuchujcie małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż jest to sąd Boży. Gdyby wam sprawa wydawała się za trudna, mnie ją przedstawcie, abym ją wysłuchał. ¹⁸W owym czasie poleciłem wam wszystko, co macie czynić.

Pwt 15,2n

¹Pod koniec siódmego roku przeprowadzisz darowanie długów. ²Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu, nie będzie się domagał zwrotu od bliźniego lub swego brata, ponieważ ogłoszone jest darowanie ku czci Pana. ³Od obcego możesz się domagać zwrotu, lecz co ci się należy od brata, daruje twa ręka. ⁴Ale u ciebie nie powinno być ubożego. Pan bowiem pobłogosławi ci na ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie, ⁵jeżeli będziesz słuchał wiernie głosu Pana, Boga swego, wykonując dokładnie wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Pwt 2,4

²I Pan mi powiedział: ³Dosyć tego krążenia po tych górach. Zwróćcie się na północ. ⁴Lecz daj polecenie ludowi: Przejdźcie przez posiadłość braci waszych, synów Ezawa, mieszkających w Seirze. Oni się was lękają, lecz strzeżcie się bardzo. ⁵Nie zaczepiajcie ich, gdyż nie dam wam nic z ich ziemi, nawet tyle, co stopa zakryje, bo Ezawowi dałem na własność góry Seir. ⁶Pokarm do jedzenia kupujcie od nich za pieniądze! Nawet wodę do picia nabywajcie od nich za zapłatą!

2Sm 1,26

²⁴O, płaczcie nad Saulem, córki izraelskie: On was ubierał w prześliczne szkarłaty, złotymi ozdobami upiększał stroje. ²⁵Jakże zginąć mogli waleczni, wśród boju Jonatan przebity śmiertelnie? ²⁶Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Tak bardzo byłeś mi drogi! Więcej ceniłem twą miłość niżeli miłość kobiet. ²⁷Jakże padli bohaterowie? Jakże przypadły wojenne oręża?

2Krn 31,15

¹³a Jechiel, Azazjasz, Nachat, Asahel, Jerimot, Jozabad, Eliel, Jismakiasz, Machat i Benajasz byli nadzorcami pod kierunkiem Konaniasza i jego brata, Szimejego, zgodnie z poleceniem króla Ezechiasza i zwierzchnika świątyni Bożej – Azariasza. ¹⁴A nadzorcą nad dobrowolnymi ofiarami dla Boga był lewita Kore, syn Jimny, odźwierny [bramy] od wschodu, który przekazywał świętą daninę na rzecz Pana i rzeczy najświętsze. ¹⁵Pod jego władzą byli: Eden, Miniamin, Jeszua, Szemajasz, Amariasz, Szekaniaz, którzy mieszkali w miastach kapłańskich, aby stale rozdzielać należności swym braciom podzielonym na zmiany, od wielkiego aż do małego – ¹⁶poza wpisanymi do rodowodów mężczyznami od trzech lat wzwyż wszystkim, którzy przychodzili do domu Pańskiego, aby zapewnić służbę codzienną, odpowiednio do ich czynności i zmian. ¹⁷Spisu kapłanów dokonywano według ich rodów, lewitów zaś od dwudziestu lat wzwyż, odpowiednio do ich czynności i zmian.

2Krl 9,2

¹Prorok Elizeusz wezwał jednego z synów prorockich i powiedział mu: Przepasz biodra, weź ze sobą to naczynie z oliwą i idź do Ramot w Gileadzie. ²Przyszedłszy tam, rozejrzyj się za Jehu, synem Jozafata, syna Nimszego. Wejdziesz i nakłoń go, by podniósł się z grona swoich towarzyszy i zaprowadź go do najskrytszej izby. ³Wtedy weźmiesz naczynie z oliwą i wylejesz ją na jego głowę, mówiąc: Tak mówi Pan: Namaściłem cię na króla nad Izraelem. Następnie otworzysz drzwi i uciekniesz bezzwłocznie. ⁴Młodzieniec więc, młody prorok, udał się do Ramot w Gileadzie.

1Krl 20,32

³⁰Kiedy pozostali uciekli do Afek, do miasta, wtedy zwałił się mur na dwadzieścia siedem tysięcy pozostałych ludzi. Ben-Hadad też uciekł i w mieście przechodził z kryjówki do kryjówki. ³¹Jego słudzy powiedzieli mu: Oto słyszeliśmy, że królowie rodu Izraela są łaskawymi królami. Pozwól, że opaszemy worami nasze biodra, a powrozami nasze szyje. Potem pójdziemy do króla izraelskiego, może zostawi nas przy życiu. ³²Opasali więc worami biodra, a powrozami szyje i przyszedłszy do króla izraelskiego, powiedzieli: Twój sługa Ben-Hadad mówi: Proszę, daruj mi życie! A on odpowiedział: Czy jeszcze żyje? On jest moim bratem. ³³Ludzie ci, wzięwszy to za dobry znak, skwapliwie podchwycili go za słowo i powiedzieli: Ben-Hadad bratem twoim! On zaś rozkazał: Idźcie i przyprowadźcie go! Wkrótce Ben-Hadad wyszedł do niego. Wtedy go przyprowadzili do niego na rydwan. ³⁴Potem [Ben-Hadad] do niego powiedział: Te miasta, które mój ojciec zabrał twemu ojcu, zwrócę ci. Ponadto będziesz mógł urządzić sobie bazyry w Damaszku, jak urządził sobie mój ojciec w Samarii. [Rzekł Achab]: Ja na podstawie przymierza cię uwolnię. Następnie [Achab] zawarł z nim przymierze i wtedy go uwolnił.

1Mch 12,10

⁸Oniasz z wielkim szacunkiem przyjął waszego posła i odebrał od niego listy, w których jasno była mowa o przymierzu i przyjaźni. ⁹Nie zmusza nas do niej żadna konieczność. Pocięchę bowiem swoją mamę w księgach świętych, które są w naszych rękach. ¹⁰Uważamy jednak za słuszne wysłać do was poselstwo, ażeby odpowiedź z wami braterstwo i przyjaźń, ażebyśmy się nie stali dla was obcymi. Wiele już bowiem czasu upłynęło, odkąd przysłałicie do nas poselstwo. ¹¹My zawsze i bez przerwy w święta i inne dni uroczyste o was pamiętamy w czasie ofiar, które składamy, i w czasie modlitw. Trzeba bowiem i wypada pamiętać o braciach. ¹²Toteż cieszymy się z waszej sławy.

Rdz 1-2

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zarożyły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. **[2]** ¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określili mężczyzna, otrzymało nazwę

„istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 4,9

⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie.

Rdz 4,7

⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?

Kpł 19,17n

¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Pwt 25,5-10

³Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach. ⁴Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu. ⁵Jeśli bracia będą mieszkać wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu. ⁶A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu. ⁷Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży. ⁸Starsi tego miasta zawezwą go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstawał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić, ⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandał z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata. ¹⁰I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zrzuto sandał. ¹¹Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejdzie żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive, ¹²odetniesz jej rękę, nie będzie twe oko miało litości.

Rdz 38,26

²⁴Po około trzech miesiącach doniesiono Judzie: Twoja synowa, Tamar, stała się nierządnicą i nawet stała się brzemienna z powodu czynów nierządnych. Juda rzekł: Wyprowadźcie ją i spalcie! ²⁵A gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia i kazała powiedzieć: Jestem brzemienna za sprawą tego męża, do którego

należą te przedmioty. I rzekła: Rozpoznaj, proszę, czyje są: ten sygnet z pieczęcią, sznur i laska! ²⁶Kiedy zaś Juda rozpoznał je, rzekł: Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi! – Potem Juda już więcej z nią nie żył. ²⁷A gdy nadszedł czas jej porodu, okazało się, że będzie miała bliźnięta. ²⁸Kiedy zaczęła rodzić, [jedno z dzieci] wyciągnęło rączkę; położna, zawiązawszy na tej rączce czerwoną tasiemkę, rzekła: Ten przyjdzie na świat pierwszy.

Rdz 13,8

⁶Kraj nie mógł utrzymać ich obu, bo zbyt wielki mieli majątek i nie mogli razem mieszkać. ⁷A gdy wynikła sprzeczka pomiędzy pasterzami trzód Abrama i pasterzami trzód Lota – mieszkańcami kraju byli wówczas Kananejczycy i Peryzycy – ⁸rzekł Abram do Lota: Niechaj nie będzie sporu między nami, między pasterzami moimi a pasterzami twoimi, bo przecież jesteśmy krewnymi. ⁹Wszak cały ten kraj stoi przed tobą otworem. Odłącz się ode mnie. Jeżeli pójdziesz w lewo, ja pójdę w prawo, a jeżeli ty pójdziesz w prawo, ja – w lewo. ¹⁰Wtedy Lot, spojrzawszy przed siebie, spostrzegł, że cała okolica wokół doliny Jordanu aż do Soaru jest bardzo urodzajna, była ona bowiem jak ogród Pana, jak ziemia egipska, dopóki Pan nie zniszczył Sodomy i Gomory.

Rdz 33,4

²umieścił niewolnice z ich dziećmi na przedzie, Leę z jej dziećmi nieco w tyle, a za nimi Rachelę i Józefa. ³Sam zaś, idąc przed wszystkimi, siedem razy oddał pokłon swemu bratu, zanim do niego podszedł. ⁴Ezaw pośpieszył mu na spotkanie i objąłszy go za szyję, ucałował go; i rozplakali się obaj. Gdy Ezaw, spostrzegłszy kobiety i dzieci, zapytał: ⁵A ci kim są dla ciebie?, Jakub odpowiedział: To dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył twego sługę. ⁶Wtedy zbliżyły się niewolnice ze swymi dziećmi i oddały pokłon.

Rdz 45,1-8

¹Józef nie mógł opanować wzruszenia i wobec wszystkich, którzy tam byli, zawołał: Niechaj wszyscy stąd wyjdą! Nikogo nie było z nim, gdy Józef dał się poznać swym braciom. ²Wybuchnąwszy głośnym płaczem, tak że aż usłyszeli Egipcjanie oraz dworzanie faraona, ³rzekł Józef do swych braci: Ja jestem Józef! Czy ojciec mój jeszcze żyje? Ale bracia nie byli w stanie mu odpowiedzieć, gdyż na jego widok ogarnął ich strach. ⁴On zaś rzekł do nich: Przybliżcie się do mnie! A gdy oni się przybliżyli, powtórzył: Ja jestem Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. ⁵Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. ⁶Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa. ⁷Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wielu. ⁸Zatem nie wyście mnie tu posłali, lecz Bóg, który też mnie uczynił doradcą faraona, panem całego jego domu i zarządcą całego Egiptu.

Hi 6,15

¹³Zaiste nie ma dla mnie pomocy, zabrano ode mnie zaradność, daleki ode mnie ratunek. ¹⁴Zrozpaczonemu potrzeba pomocy od bliźnich, bo porzuci on cześć Wszchemocnego. ¹⁵Bracia moi zawiedli jak wody potoku, jak łożyska potoków znikają; ¹⁶od lodu są one zmącone, śnieg się nad nimi rozpuścił. ¹⁷W czasie letniego upału wysychają, od gorąca znikają ze swych łożysk.

Prz 19,7

⁵Fałszywy świadek nie ujdzie karaniam, kto kłamstwa rozgłasza, nie umknie. ⁶Wielu schlebia możnemu, każdy jest bliski szczodremu. ⁷Biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma. ⁸Kto nabywa rozsądku, kocha sam siebie, kto strzeże rozważy, nabywa dobro. ⁹Fałszywy świadek nie ujdzie karaniam, zginie, kto kłamstwa rozgłasza.

Hi 19,13

¹¹Zapłonął na mnie gniewem, za wroga mnie swego poczytał. ¹²Hufce Jego razem przychodzą wszystkie, przetarły swą drogę do mnie i obległy mój namiot. ¹³Bracia ode mnie uciekli, znajomi stronią ode mnie, ¹⁴najbliżsi zawiedli i domownicy, zapomnieli o mnie goście mego domu. ¹⁵Moje służące mają mnie za obcego, jak cudzoziemiec jestem w ich oczach.

Prz 17,17

¹⁵Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego – obydwaj są obrazą dla Pana. ¹⁶Po co pieniądze w rękach nierozumnego? By kupić mądrości? Brak mu rozumu. ¹⁷Przyjaciel kocha w każdym czasie, ale brat się rodzi w nieszczęściu.

¹⁸Nierozumny jest, kto daje porękę lub przysięgą ręczy za bliźniego. ¹⁹Kto lubi przewinę, lubi i kłótnię; kto bramę podwyższa, szuka upadku.

Syr 7,18

¹⁶Nie doliczaj siebie do mnóstwa grzeszników, pamiętaj, że gniew karzący nie zwleka. ¹⁷Upokórz bardzo swą duszę, albowiem karą dla bezbożnych ogień i robak. ¹⁸Nie wymieniaj przyjaciela za pieniądze ani brata prawdziwego za złoto z Ofiru. ¹⁹Nie odchodź od żony mądrej i dobrej, albowiem miłość jej cenniejsza niż złoto. ²⁰Nie krzywdź sługi rzetelnie pracującego ani najemnika oddającego się zajęciu z całej duszy!

Prz 18,19

¹⁷Pierwszy zdaje się mieć rację, lecz przyszedł przeciwnik i zdemaskował go. ¹⁸Losem załatwia się spory i rozdziela możnych przeciwników. ¹⁹Obrażony brat przewyższa moc grodu, spory są silne jak zawory twierdzy. ²⁰Owocem ust nasyci się wewnątrz, pożywi się plonami ust swoich. ²¹Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożyją jego owoc.

Prz 6,19

¹⁷wyniosłe oczy, kłótlivy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, ¹⁹świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci. ²⁰Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, ²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi.

Syr 25,1

¹W trzech rzeczach upodobałem sobie, które są przyjemne Panu i ludziom: zgoda wśród braci, przyjaźń między sąsiadami oraz żona i mąż dobrze zgadzający się wzajemnie. ²Trzech rodzajów ludzi znieawdziła moja dusza, a życie ich szczególnie mnie gniewa: żebraka pysznego, bogacza kłamcy, starca cudzołożnego, ogołoconego z rozumu. ³Jeśli w młodości nie nazbierałeś, jakim sposobem znajdziesz na starość?

1Krl 12,24

²²Wówczas Pan skierował słowo do Szemajasza, męża Bożego: ²³Powiedz królowi judzkiemu, Roboamowi, synowi Salomona, i wszystkim potomkom Judy oraz Beniaminitom, jako też pozostałemu ludowi: ²⁴Tak mówi Pan: Nie wyruszajcie do walki z Izraelitami, waszymi braćmi. Niech każdy wróci do swego domu, bo przeze Mnie zostały zrządzone te wydarzenia. Posłuchali słowa Pańskiego i zawrócili z drogi stosownie do słowa Pańskiego. ²⁵Jeroboam umocnił Sychem na górze Efraima i zamieszkał w nim, a później wyprowadził się stamtąd, gdyż umocnił Penuel. ²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida,

Pwt 23,8

⁶Nie będziesz się starał o ich szczęście ani o ich powodzenie, jak długo będziesz żył. ⁷Nie będziesz się brzydził Edomitą, bo jest twoim bratem, ani Egipcjaninem, bo przybyłem był w jego kraju. ⁸W trzecim pokoleniu jego potomkowie mogą być dopuszczeni do zgromadzenia Pana. ⁹Gdy wyjdiesz rozbić namioty naprzeciw twego wroga, będziesz się wystrzeżać wszelkiego zła. ¹⁰Jeśli się znajdzie wśród ciebie człowiek nieczysty z powodu zmyy nocnej, wyjdzie z obozu i do obozu twego nie wróci.

Lb 20,14-21

¹⁴Z Kadesz wyprowadził Mojżesz posłów do króla Edomu, żeby mu powiedzieli: Tak mówi brat twój, Izrael: Ty znasz wszystkie utrapienia, jakie na nas spadły. ¹⁵Niegdyś powędrowali przodkowie nasi do Egiptu, i przebywaliśmy tam długi czas. Egipcjanie jednak źle się obchodzili z nami, podobnie jak i z przodkami naszymi. ¹⁶Wołaliśmy wtedy do Pana, a On usłyszał głos nasz i posłał anioła, który nas wyprowadził z Egiptu. Znajdujemy się teraz w Kadesz, mieście położonym na granicy twego obszaru. ¹⁷Pozwól nam łaskawie przejść przez twoją ziemię. Nie pójdziemy przez pola ani winnice i nie będziemy pić wody ze studni. Chcemy jedynie skorzystać z drogi królewskiej i nie zboczymy ani na prawo, ani na lewo, dopóki nie przejdziemy twoich granic. ¹⁸Odpowiedział im Edom: Nie pójdziecie przez nasz kraj, w przeciwnym razie zastąpimy wam drogę z mieczem w rękę. ¹⁹Odpowiedzieli im wówczas Izraelici: Chcemy jedynie przejść utartą drogą. A gdybyśmy pili waszą wodę – tak my, jak i trzody nasze – zapłacimy. Nie chodzi o nic więcej, tylko o zwykłe przejście. ²⁰Odpowiedział [Edom]: Nie przejdziecie! I wyszedł Edom naprzeciw nich z wojskiem licznym

i dobrze uzbrojonym. ²¹Zabronił Edom przejścia Izraelowi przez swoje granice, Izrael więc odszedł w bok od niego.

Prorockie

Am 1,11

⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż prześladował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Ześlę więc ogień na Teman, i strawi pałace Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice.

Am 1,9

⁷Ześlę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierzającego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż prześladował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca.

Oz 4,2

¹Śłuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałca, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i wędną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Iz 9,18nn

¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i cienie; wybucha w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu. ¹⁸Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma litości nad bratem swoim. ¹⁹Każdy pożera ciało bliźniego; odgryza z prawa, a przeciw łaknie, zjada z lewa, lecz się nie nasycy. ²⁰Manasses [szarpie] Efraima, a Efraim Manassesa, obaj razem godzą w Judę. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Mi 7,2-6

¹Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobranii; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. ²Wyginął na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew czyhają, jeden drugiego łowi siecią. ³Do złego – choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, książę żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspokoić swoją ambicję i przekręcają wspólnie sprawę. ⁴Najlepszy z nich – jak cierń, najsprawiedliwszy z nich – jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch. ⁵Nie ufajcie przyjacielowi, nie zawierajcie powniernikowi, nawet przed tą, która spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich. ⁶Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej; nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy. ⁷Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga, mojego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. ⁸Nie śmieję się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją.

Jr 9,3

¹(8,23)Któż uczyni moją głowę źródłem wody, a oczy moje fontanną łez, bym mógł dniem i nocą oplakiwać zabitych Córy mojego ludu? ²Któż da mi schronienie dla podróżnych na pustyni, bym mógł opuścić swój naród i oddalić się od niego? Wszyscy oni są bowiem cudzołóżnikami, gromadą buntowników. ³Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem

kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana. ⁴Wystrzegajcie się jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa. ⁵Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą

Jr 11,18

¹⁶Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym w piękne owoce, nazwał cię Pan. Na głos wielkiego szumu rozpałił się nad nim płomień i spłonęły jego gałęzie. ¹⁷Pan Zastępów, który cię zasadził, zawyrokował o twoim nieszczęściu na skutek przepęstwa domu Izraela i domu Judy; popełnili je na własną szkodę, drażniąc Mnie ofiarowaniem kadzidła Baalowi. ¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę.

Jr 12,6

⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowalem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. ⁸Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić.

Za 7,9n

⁷Czy nie znacze słów, które Pan głosił przez dawnych proroków, kiedy jeszcze Jerozolima i okoliczne miasta tętniły życiem i kwitły pokojem, kiedy jeszcze Negeb i Szefera były zamieszkałe? ⁸Potem Pan skierował to słowo do Zachariasza: ⁹To mówi Pan Zastępów: Wydawajcie wyroki sprawiedliwe, okazujcie sobie wzajemnie miłość i miłosierdzie. ¹⁰Nie krzywdźcie wdowy ani sieroty, cudzoziemca ani biednego! Nie żywcie w sercach waszych złości względem bliźniego! ¹¹Ale oni nie chcieli słuchać. Przybrali postawę oporną i zatkali uszy, aby nie słyszeć. ¹²Serca ich stały się twarde jak diament, nie zwracali uwagi na Prawo i na słowa Pana Zastępów, którymi napominał przez Ducha swojego za pośrednictwem dawnych proroków. I Pan Zastępów zapłonął wielkim gniewem.

Mi 2,10

⁸Wy zaś zboczyliście z drogi, wielu pozbawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. ⁹A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stroniczo udzielacie pouczeń. ¹⁰Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków? ¹¹Niewierny okazał się Juda, obrzydliwość zdarzyła się w Izraelu i w Jerozolimie. Oto zbezcześcił Juda świętość Pańską, którą On ukochał, a wziął sobie za żonę córkę cudzego boga. ¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów.

Iz 63,16

¹⁴Jak bydlę schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalamy nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 7,1-9

¹Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Ozjasza, króla Judy, wyruszył Resin, król Aramu, z Pékachem, synem Remaliasza, królem Izraela, przeciw Jerozolimie, aby z nią toczyć wojnę, ale nie mógł jej zdobyć. ²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zadrżało serce króla i serce ludu jego, jak drzą od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jaszub, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Polusznika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących głowni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc: ⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela! ⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a) i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się.

Am 1,11

⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż przesłałowałem mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Ześlę więc ogień na Teman, i strawi pałace Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice.

Oz 2,2n

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia.

Oz 2,25

²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Iz 11,13n

¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamat i z wysp na morzu. ¹²Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnaneńców Izraela; rozproszonych z Judy pozbiera z czterech stron świata. ¹³Wówczas ustąpi zazdrość Efraima i przeciwnicy Judy będą wytraceni. Efraim nie będzie więcej zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie więcej trapił Efraima. ¹⁴Napadną na tyły Filistynów, na zachodzie, i razem obrabują mieszkańców na wschodzie; na Edoms i Moab rozciągną swą władzę, i Ammonici będą im poddani. ¹⁵A Pan osuszy odnogę Morza Egipskiego gwałtownym swym podmuchem i potrząśnie ręką na Rzekę, i rozdzieli ją na siedem odnóg, tak że da się ją przejść w sandałach. ¹⁶Utworzy się droga dla Reszty Jego ludu, która przetrwa wygnanie w Asyrii, podobnie jak się to stało dla Izraela, kiedy ten wychodził z krainy egipskiej.

Mi 2,12

¹⁰Wstańcie i uchodźcie, bo nie tu jest wasze miejsce spoczynku. Przez nieczyistość sprowadzasz zniszczenie, a zniszczenie to będzie okropne. ¹¹Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprookuj ci za wino i sycerę, ten staje się prorokiem tego ludu. ¹²Zaprawdę zgromadzę ciebie całego,

Jakubie! Zbiorę w jedno Resztę Izraela, umieszczę ją razem jak owce w zagrodzie, jak trzodę pośród pastwiska, i będę gwarnym mrowiem ludzi. ¹³Wyjdzie przed nich torujący drogę, przebiją i przejdą bramę, i wyjdą przez nią; ich król pójdzie przed nimi, Pan na ich czele.

Jr 31,1

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaże z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość.

Jr 3,18

¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: Będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana.

Jr 23,5n

³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani tworzyć, ani nie trzeba będzie szukać kórejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi.

Ez 37,22

²⁰A drewna, na których będziesz pisał, będą przed ich oczami w twym ręku. ²¹Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju. ²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie będą się kalać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwołnią ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać.

Iz 2,1-4

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystreli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzucicieś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 66,18nn

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszis, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lekykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.

Pozaewangeliczne

Dz 2,29

²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Daleś mi poznać drogi życia i napelnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

Dz 17,26

²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z Jego rodu.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Ef 2,11-18

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezaniymi przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciebie – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciebie ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Hbr 2,11

⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zagnał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego

wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzisz się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznamię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg.

Hbr 2,10-17

¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzisz się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznamię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciebie, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągania za grzechy ludu.

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

1P 5,9

⁷Wszystkie troski wasze przerzucicie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. ¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. ¹¹Jemu chwała i moc na wielki wieków! Amen.

Rz 9,29

²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. ²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, staliśmy się jak Sodoma i byłibyśmy podobni do Gomory. ³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiającej, do celu Prawa nie doszedł.

Rz 3,17..

¹⁵ich nogi szybkie do rozlewu krwi, ¹⁶zagłada i nędra są na ich drogach, ¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.

Rz 9,3

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamie, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla

[zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

Dz 14,1n

¹W Ikonium weszli tak samo do synagogi żydowskiej i przemawiali, tak że wielka liczba Żydów i pogan uwierzyła. ²Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i źle usposobili pogan wobec braci. ³Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce. ⁴I podzielili się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z Apostołami.

Flm 1,16

¹⁴Jednakże postanowiłem nie czynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. ¹⁵Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, ¹⁶już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. [Takim jest on] zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak i w Panu. ¹⁷Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie. ¹⁸Jeśli zaś wyrządził ci jakąś szkodę lub winien jest cokolwiek, policz to na mój rachunek.

Kol 1,2

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, ²do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego! ³Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was – ⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych –

Ga 3,7-29

⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dane obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus. ¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

1Kor 12,12-27

¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe ciało było słuchem, gdzie byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo noga nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazwane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami.

1P 1,22n

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłowicie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł, ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

Ga 5,15

¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, bacście, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie.

Rz 15,1

¹A my, którzy jesteśmy mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodnie. ²Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania. ³Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie.

2Kor 8-9

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, ²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zaśniało bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, ⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. ⁵I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. ⁶Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokończył tego dzieła miłosierdzia pośród was. ⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w miłość, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obficie i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił. ¹⁰Tak więc udzielał wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. ¹²A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co

się ma. ¹³Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. ¹⁴Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość, jak to jest napisane: ¹⁵Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. ¹⁶A Bogu niech będą dzięki za to, że wzbudził tę troskę o was w serce Tytusa, ¹⁷tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was. ¹⁸Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. ¹⁹Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zapokojeniu naszego pragnienia, ²⁰wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. ²¹Staraliśmy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. ²²Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. ²³Tytus jest moim towarzyszem i trzyma się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwala Chrystusa. ²⁴Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chluby. **9** ¹O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać. ²Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubicie się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa. ³Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi. ⁴Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. ⁵Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuźni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

1J 3,17

¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokojimy przed Nim nasze serca.

1Kor 8,12

¹⁰Gdyby bowiem ujrzał ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczy bałwochwalczej, czy to nie skłoni również kogoś o słabszym sumieniu do spożywania z ofiar składanych bożkom? ¹¹I tak to właśnie wiedza twoja sprowadza zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus. ¹²W ten sposób, grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko [samemu] Chrystusowi. ¹³Jeżeli więc pokarm gorszy brata mego, przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.

Dz 28,15

¹³Stąd płynąc wzdłuż wybrzeża, dotarliśmy do Regium i po jednym dniu, gdy powiał wiatr południowy, nazajutrz przybyliśmy do Puteoli. ¹⁴Tam spotkaliśmy braci i zostaliśmy na ich prośbę siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. ¹⁵Tamtejsi bracia, dowiedziawszy się o nas, wyszli nam naprzeciw aż do Forum Appiuzza i Trzech Gospód. Ujrzawszy ich, Paweł podziękował Bogu i nabrał otuchy. ¹⁶Gdy weszliśmy do Rzymu, pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował. ¹⁷Po trzech dniach poprosił on do siebie najznakomitszych Żydów. A kiedy się zeszli, mówił do nich: Nie uczyniłem, bracia, nic przeciwko narodowi lub zwyczajom ojczyzstym, a jednak wydany zostałem jako więzień: z Jerozolimy w ręce Rzymian,

1J 3,12-16

¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czynny jego był zły, brata zaś sprawiedliwie. ¹³Nie dziwicie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

1J 2,9-12

⁷Umilowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście. ⁸A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśnieje już prawdziwa światłość. ⁹Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. ¹⁰Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. ¹¹Kto zaś swego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy. ¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego.

1Kor 5,11

⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. ¹¹Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. ¹²Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz? ¹³Tych, którzy są na zewnątrz, będzie sądził Bóg. Usunąć złego spośród was samych.

Ga 2,4n

²Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. ³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. ⁵Na żądane przez nich ustępstwo zgoda się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek. ⁷Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych –

2Kor 11,26

²⁴Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdziestu razów bez jednego. ²⁵Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej. ²⁶Często w podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ²⁷w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, ²⁸nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły.

Ap 12,10

⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

Ewangelie

Mk 6,3

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony. ⁵I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich.

Łk 15,25-32

²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlecia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginęła, a odnalazł się.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniósłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

Mt 28,10

⁸Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą. ¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiedzieli arcykapłanom o wszystkim, co zaszło. ¹²Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Mt 12,46-50

⁴⁴Wtedy mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaję go nie zajęтым, wymięcionym i przyozdobionym. ⁴⁵Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem. ⁴⁶Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim rozmawiać. ⁴⁷Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą. ⁴⁸Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? ⁴⁹I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Mt 21,28-32

²⁶A jeśli powiemy: od ludzi, to boimy się tłumy, bo wszyscy uważają Jana za proroka. ²⁷Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. ²⁸Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy. ²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.

J 3,3

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodził powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.

J 1,13

¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

Mt 5,21-26

¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sądziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

Mt 18,15nn

¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabląkały. ¹⁴Tak też nie jest woła Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie.

Mt 5,47

⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie

tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 25,40

³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przydzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

Łk 22,31n

²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan do-magał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

BUDOWAĆ

70	12	28	26	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 8,20	Am 3,13nn	1P 2,7	Mt 21,41n
2	Rdz 33,17	So 2,4nn	1Kor 3,11	Mt 21,13
3	Rdz 4,17	Za 9,3nn	Ef 4,11-16	J 2,19-22
4	Rdz 11,1-9	Jr 12,16	Ef 2,20	Mt 16,18
5	Rdz 2,22	Jr 24,6	2Kor 10,8	
6	Rdz 16,2	Jr 31,4	2Kor 12,19	
7	Rdz 30,3	Jr 24,6	2Kor 13,10	
8	1Krl 11,38	Jr 42,10	1Kor 3,9	
9	2Sm 7,11	Jr 1,10	1Kor 3,6	
10	Pwt 14,29	Iz 2,11	1Kor 3,10n	
11	Pwt 15,10	Iz 28,18	Ef 4,15n	
12	1Krn 9,8	Iz 30,28	Ef 4,11	
13		Iz 44,26	1Kor 3,9	
14		Iz 58,12	Rz 14,19	
15		Am 9,11	Rz 15,2	
16		Jr 30,4	1Tes 5,11	
17		Jr 30,18	Jud 1,20	
18		Ag 1,8	1Kor 14,12	
19		Za 6,13	Kol 2,6n	
20		Jr 31,38	1Kor 3,10-15	
21		Iz 49,19-21	Ap 21,2	
22		Jr 30,18n	Ap 21,4	
23		Iz 28,16	Ap 21,14	
24		Za 4,7	Ap 21,12	
25		Jr 7,12-15	Ap 21,19-23	
26		Jr 7,11	Ap 19,8	
27		Jr 1,10		
28		Jr 24,6		

Ps 127,1; Ps 118,22;

Historyczne

Rdz 8,20

¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąłwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zglądę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 33,17

¹⁵Ezaw zapytał: A może zostawię z tobą [kilku] ludzi, którzy są ze mną? A na to Jakub: Na cóż [mi] to, skoro ty, panie mój, darzysz mnie życzliwością. ¹⁶Ezaw udał się tego dnia w drogę powrotną do Seiru. ¹⁷Jakub wyruszył do Sukkot, gdzie zbudował sobie dom, a dla swoich stad postawił szałas. – Dlatego nazwano tę miejscowość Sukkot. ¹⁸Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaanie. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta, ¹⁹nabył od synów Chamora, ojca Sychemy, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty.

Rdz 4,17

¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znać Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla.

Rdz 11,1-9

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Rdz 2,22

²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.

Rdz 16,2

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będą miała dzieci. Abram usuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią.

Rdz 30,3

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakubowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, odstawiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będą miała od ciebie potomstwo. ⁴Dała mu więc swą niewolnicę, Bilhę, za żonę, i Jakub zbliżył się do niej. ⁵A gdy Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna,

1Krl 11,38

³⁶Jego zaś synowi dam jedno pokolenie, aby przez to zachować przed sobą pomyk mego sługi, Dawida, po wszystkie czasy w Jeruzalem, które sobie obrałem, by tam umieścić moje imię. ³⁷Ciebie zaś biorę, abys władał wszystkim, czego zapagniesz, i był królem nad Izraelem. ³⁸Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sługa, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela, ³⁹potomstwo zaś Dawida poniżę, jednak nie po wszystkie dni. ⁴⁰Potem Salomon wszczął poszukiwania Jeroboama, aby go zabić, ale Jeroboam schronił się do Egiptu, do Szeszonka, króla egipskiego, i został w Egipcie aż do śmierci Salomona.

2Sm 7,11

⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki.

Pwt 14,29

²⁷Nie pominiesz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twych bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma udziału ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycają się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twych rąk, której się podejmiesz.

Pwt 15,10

⁸Iecz otworzysz mu swą dłoń i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba. ⁹Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem. ¹⁰Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twych rąk. ¹¹Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze dłoń bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi. ¹²Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie.

1Krn 9,8

⁶Z synów Zeracha: Jeuel i sześciuset dziewięćdziesięciu ich braci. ⁷Z synów Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Hodawiasza, syna Hassenuj. ⁸Jibnejasz, syn Jerochama; Ela, syn Uzziego, syna Mikriego; Meszullam, syn Szezatiasza, syna Reuela, syna Jibniasza. ⁹Braci ich według ich rodowodów było dziewięćset pięćdziesięciu sześciu. Wszyscy ci mężowie byli naczelnikami swoich rodów. ¹⁰Z kapłanów: Jedajasz, Jojarib, Jakin.

Prorockie

Am 3,13nn

¹¹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Nieprzyjaciół otoczy kraj; zniszczona będzie moc twoja i ograbione twoje pałace. ¹²Tak mówi Pan: Jak pasterz z lwiej paszczy ratuje tylko dwie nogi albo koniec ucha, tak nieliczni uratowani będą synowie Izraela, siedzący w Samarii w rogu łoża i na dywanie z Damaszku. ¹³Słuchajcie i oświadczone w domu Jakubowym – wyrocznia Pana Boga, Boga Zastępów:

¹⁴W dzień, kiedy będę karał występki Izraela, ukarzę [również] ołtarze Betel. Odrąbane zostaną rogi ołtarza i upadną na ziemię. ¹⁵Zburzę zarówno dom zimowy, jak i letni; zniszczę domy z kości słoniowej i rozwalone zostaną domy z hebanu – wyrocznia Pana.

So 2,4nn

²zanim pojawi się wyrok, a dzień uleci jak plewa; zanim przyjdzie na was zapalczącość gniewu Pańskiego, zanim przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. ³Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego. ⁴Bo Gaza będzie opuszczona, Aszkelon zaś w pustynię się obróci, Aszdod w samo południe wypędzą, i Ekron będzie zburzony. ⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaanie, ziemio filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie mieszkańców. ⁶I będzie wybrzeże morskie pastwiskiem – legowiskiem pasterzy i [miejscem] na zagrody dla trzód. ⁷Będzie także pas morski dla Reszty z domu Judy: tam będą oni pasli swe stada, w domach Aszkelonu będą się wieczorem wylegiwali, bo nawiedzi ich Pan, Bóg ich, i odmieni ich los. ⁸Słyszałem urąganie Moabu i bluźnierstwa synów Ammona, którymi żyli mój lud, rozpierając się w swoich granicach.

Za 9,3nn

¹Wyrok. Słowo Pana zmierza do krainy Chadraku i w Damaszku znajdzie odpoczynek, gdyż do Pana należy klejnot Aramu, jak i wszystkie pokolenia Izraela. ²Zarówno Chamat, jego sąsiad, jak Tyrs i Sydon, ponieważ bardzo jest zdolny. ³Dlatego Tyr wybudował sobie warownie. Nagromadził srebra – jak piasku, i złota – jak błota na drogach. ⁴Jednak zawładnie nim Pan i jego szaniec strąci w głębiny morza; a jego samego pochłonie ogień. ⁵Ujrzy to Aszkelon i zadrży, przerazi się wielce Gaza, a Ekron w nadziei się zawiedzie. Król z Gazy będzie usunięty, wyłudni się Aszkelon. ⁶Bękartą zamieszkają w Aszdodzie. Na proch zetnę pychę Filistyna. ⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta.

Jr 12,16

¹⁴Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju. ¹⁶A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: „Na życie Pana”, podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy mogą rozprzestrzenić się wśród mojego narodu. ¹⁷Jeśli zaś nie posłuchają, wyrwę ten naród, wyrwę, tak że zginie – wyrocznia Pana.

Jr 24,6

⁴I otrzymałem następujące słowo Boże: ⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jeruzolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie.

Jr 31,4

²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyodzobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sadić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!

Jr 24,6

⁴I otrzymałem następujące słowo Boże: ⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra.

⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jeruzolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie.

Jr 42,10

⁸Zwołał więc [Jeremiasz] Jochanana, syna Kareacha, wszystkich dowódców wojskowych, którzy mu towarzyszyli, oraz cały lud, od małego do wielkiego, ⁹i powiedział do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do którego mnie posłaliście, bym przedstawił Mu waszą prośbę. ¹⁰Jeżeli będziecie nadal mieszkać w tym kraju, wzmocnię was, a nie zniszczę, zasadzę was, a nie wyrwę; ogarnął Mnie bowiem żal z powodu nieszczęścia, jakie na was zesłałem. ¹¹Nie obawiajcie się króla babilońskiego, przed którym drżycie. Nie bójcie się go – wyrocznia Pana – bo Ja jestem z wami, by was ocalić i uwolnić z jego ręki. ¹²Okażę wam miłosierdzie, tak że się zlituje nad wami i pozwoli wam zamieszkać w waszej ziemi.

Jr 1,10

⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić.

Iz 2,11

⁹Poniżył się człowiek, upodlił śmiertelny; nie przebacząj im! ¹⁰Wejdz między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wyniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli, ¹³przeciw wszystkim cedrom Libanu, wysoko się wzbijającym, i przeciw wszystkim dębom Baszanu,

Iz 28,18

¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratoszenie. ¹⁹Ile razy ona przyjdzie, pochyci was. Gdy przechodzić będzie każdego ranka i we dnie, i w nocy, strach na wieść o niej nastanie. ²⁰Bo za krótkie będzie łóżko, aby się wyciągnąć, i zbyt wąskie przykrycie, by się nim owinąć.

Iz 30,28

²⁶Wówczas światło księżycy będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego since po razach. ²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałacy, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu.

Iz 44,26

²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebiosa, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza moję swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludnione, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyszchnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Iz 58,12

¹⁰Jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabyłnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwaliska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, ¹⁴wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Am 9,11

⁹Gdyż oto Ja rozkażę i przesieję pomiędzy wszystkimi narodami dom Izraela, jak się przetakiem przesiewa, a żadne ziarno nie upada na ziemię. ¹⁰Od miecza zginą wszyscy grzesznicy z mego ludu, ci, którzy mówią: Nie zbliży się ani nie dotknie nas niedola. ¹¹W tym dniu podniosę szałas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, ¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rod, nad którymi zywano mego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a deptający winogrona za sięjącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać.

Jr 30,4

²Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Napisz w księdze wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie. ³Bo oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – w których odmienię los mego narodu, Izraela i Judy – mówi Pan. Przyprawdzą ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom, i wezmą ją w posiadanie. ⁴Następujące słowa wypowiedział Pan do Izraela i do Judy: ⁵Tak mówi Pan: Usłyszeliśmy krzyk bolesny twrogi, a nie pokoju. ⁶Pytajcie się i patrzcie: Czy mężczyzna może rodzić? Dlaczego widzę wszystkich mężczyzn z rękami na biodrach jak u rodzącej kobiety? Każda twarz powleka się białością.

Jr 30,18

¹⁶Wszyscy jednak, co cię chcieli pochłonać, sami ulegną pożarciu. Wszyscy, którzy ciebie uciskali, pójdą w niewolę. Ci, co grabili ciebie, zostaną ograbieni. Wszystkich tych, którzy ciebie łupili, wydam na łup. ¹⁷Albowiem przywrócę ci zdrowie i z ran ciebie ulecę – wyrocznia Pana – gdyż nazywają cię „Odrzuconą”, Syjonie, o którą się nikt nie troszczy. ¹⁸Tak mówi Pan: Oto przywrócę do poprzedniego stanu namioty Jakuba i okażę miłosierdzie nad jego siedzibami. Miasto zostanie wzniesione na swych ruinach, a pałace staną na swoim miejscu. ¹⁹Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożą ich, i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. ²⁰Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie ostanie się przede Mną; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemięzców.

Ag 1,8

⁶Siejecie wiele, lecz plon macie lichey; przyjmujecie pokarm, lecz nie macie go do syta; pijecie, lecz nie gasicie pragnienia; okrywacie się, lecz się nie rozgrzewacie; ten, kto pracuje dla zarobku, pracuje dla dziurawego mieszkania. ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Zastanówcie się dobrze nad swoim postępowaniem. ⁸Wyjdźcie w góry i sprowadźcie drewno, a budujcie ten dom, bym sobie w nim upodobał i doznał czci – mówi Pan. ⁹Spodziewaliście się wiele, a urodziło się mało. Kiedy zaś znieśliście to do domu, Ja to rozproszyłem. Dlaczego tak się dzieje? – wyrocznia Pana Zastępów: Z powodu mego domu, który leży w gruzach, podczas gdy każdy z was pilnie się troszczy o swój własny dom. ¹⁰Dlatego niebiosa nad wami zatrzymały rosę, a ziemia nie dała urodzaju.

Za 6,13

¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jednomyślność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasa i dla synów Sofoniasza. ¹⁵Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską,

i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Jr 31,38

³⁶Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷Tak mówi Pan: Jeśli można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana. ³⁸Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narodziń. ³⁹I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah. ⁴⁰Cała zaś Dolina trupów i popiołów i wszystkie pola aż do potoku Cedron, do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi, będą poświęcone Panu; nie zostaną już więcej zburzone ani zniszczone na wieki.

Iz 49,19-21

¹⁷Śpieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszedli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opaszysz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szepać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przesterzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna.

Jr 30,18n

¹⁶Wszyscy jednak, co cię chcieli pochłonać, sami ulegną pożarciu. Wszyscy, którzy ciebie uciskali, pójdą w niewolę. Ci, co grabili ciebie, zostaną ograbieni. Wszystkich tych, którzy ciebie łupili, wydam na łup. ¹⁷Albowiem przywrócę ci zdrowie i z ran ciebie ulecę – wyrocznia Pana – gdyż nazywają cię „Odrzuconą”, Syjonie, o którą się nikt nie troszczy. ¹⁸Tak mówi Pan: Oto przywrócę do poprzedniego stanu namioty Jakuba i okażę miłosierdzie nad jego siedzibami. Miasto zostanie wzniesione na swych ruinach, a pałace staną na swoim miejscu. ¹⁹Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożą ich, i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. ²⁰Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie ostanie się przede Mną; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemięzców. ²¹A jego władca będzie spośród niego, panujący jego będzie od niego pochodził. Zapewnię mu dostęp do siebie, tak że się przybliży do Mnie. Bo kto inaczej miałby odwagę przybliżyć się do Mnie? – wyrocznia Pana.

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szyderycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dosięgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Za 4,7

⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów. ⁷Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwienczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo: ⁹Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was.

Jr 7,12-15

¹⁰A potem przychodźcie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy?

Jr 7,11

⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodźcie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście,

Jr 1,10

⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrzywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić.

Jr 24,6

⁴I otrzymałem następujące słowo Boże: ⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie.

Pozaewangeliczne

1P 2,7

⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła;

1Kor 3,11

⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to,

jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest.

Ef 4,11-16

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawowaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pograżeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Ef 2,20

¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystąpienie do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosisie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

2Kor 10,8

⁶z gotowością ukarania każdego nieposłuszeństwa, kiedy już wasze posłuszeństwo stanie się doskonałe. ⁷Zauważcie to, co [jest zresztą] oczywiste! Jeżeli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, niechże znów weźmie sobie pod uwagę i to, że my również, podobnie jak on, jesteśmy Chrystusowi. ⁸Choćby mi bowiem wypadło jeszcze bardziej chlubić się władzą, jaką nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zagładzie waszej, nie będę się wstydził dlatego [rzekomo], ⁹izby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami. ¹⁰Listy bowiem – jak utrzymują – są groźne i nieublagane, lecz gdy się zjawia osobiście, jest słaby, a jego mowa nic nie znaczy.

2Kor 12,19

¹⁷Czy może oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem? ¹⁸Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami? ¹⁹Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmiłsi, ku zbudowaniu waszemu. ²⁰Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzyście. Żeby przypadkiem nie [było wśród was] sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrania, wynoszenia się, kłótni. ²¹Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój i żebym nie musiał płakać nad wieloma spośród tych, którzy popełnili przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, jakich się dopuścili.

2Kor 13,10

⁸Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy. ⁹Cieszmy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. ¹⁰Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. ¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrowcie się nawzajem świętym pocałunkiem!

1Kor 3,9

⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

1Kor 3,6

⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. ⁶Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. ⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę.

1Kor 3,10n

⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest.

Ef 4,15n

¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawdaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzów umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem. ¹⁸umyślem pograżeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napelnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

1Kor 3,9

⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

Rz 14,19

¹⁷Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. ¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. ²⁰Nie burz dzieła Bożego ze względu

na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorszenie. ²¹Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia.

Rz 15,2

¹A my, którzy jesteśmy mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodnie. ²Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania. ³Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie. ⁴To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję.

1Tes 5,11

⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli. ¹¹Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie. ¹²Prosimy was, bracia, abyście uznawali [władzę] tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają. ¹³Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością. Między sobą zachowujcie pokój.

Jud 1,20

¹⁸gdymówili do was, że w ostatnich czasach pojawią się szyderycy, którzy będą postępowali według własnych bezbożnych pożądliwości. ¹⁹Oni to powodują podziały, [a sami] są cielesni [i] Ducha nie mają. ²⁰Wy zaś, umiłowani, budując samych siebie na fundamencie waszej najświętszej wiary, w Duchu Świętym się módlcie ²¹i w miłości Bożej strzeżcie samych siebie, oczekując miłosierdzia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [które wiedzie] ku życiu wiecznemu. ²²Dla jednych miejcie litość – dla tych, którzy mają wątpliwości:

1Kor 14,12

¹⁰Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. ¹¹Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. ¹²Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiąść w obfitości te z nich, które się przyczynia do zbudowania Kościoła. ¹³Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. ¹⁴Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści.

Kol 2,6n

⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa. ⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie: ⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was naucom, pełni wdzięczności. ⁸Baczenie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała,

1Kor 3,10-15

⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 21,14

¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe.

Ap 21,12

¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.

Ap 21,19-23

¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szоста – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżycy, bo mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Ap 19,8

⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва.

Ewangelie

Mt 21,41n

³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. ⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

Mt 21,13

¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei. ¹²A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi. ¹³I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców. ¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzili się

J 2,19-22

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Piśmu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

BURZA

23	8	6	6	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 38,34-38	Jr 51,16n	Ap 4,5	J 12,28-32
2	Hi 36,29-37,5	Ez 1,13n	Ap 8,5nn	Mk 3,17
3	Hi 38,1	Ez 10,5	Ap 10,3n	Łk 9,54n
4	Wj 19,16-19	Ha 3,3-16	Ap 16,18	
5	Sdz 5,4n	Iz 30,27nn	Ap 11,19	
6	1Krl 19,11nn	Iz 4,6	Tt 2,11	
7	1Krl 18			
8	Wj 9,13-34			

Ps 18,6-16; Ps 135,7; Ps 29; Ps 77,19nn; Ps 18; Ps 97,1-6;

Hi 38,34-38

³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiedziesz Niedźwiedzicę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła? ³⁵Czy posłesz pioruny i pójdą, i powiedzą ci: Oto jesteśmy? ³⁶Kto ibisowi dał mądrość i rozum dał kogutowi? ³⁷Kto mądrze liczy chmury, wylewa niebieskie bukłaki, ³⁸gdy gleba stwardnieje na bryłę, a pola zamieniają się w grudy? ³⁹Czy lwicy zdobyczy nallowisz, nasycisz żarłoczność lwiatęk, ⁴⁰gdy one mieszkają w kryjówkach, w gęstwinie siedzą na czatach?

Hi 36,29-37,5

²⁹A kto pojmuje warstwę chmur i huk Jego namiotu? ³⁰Nad nim On sieje swe światło, a korzenie morza osłania. ³¹Bo z ich pomocą sądzi ludy bądź daje pokarm obficie. ³²Obie dłonie napelnia On światłem, wskazuje mu cel oznaczony. ³³Huk Jego o nim oznajmia: zazdrosny gniew na nieprawość. ³⁷¹A na to drży moje serce, zda się, że z piersi wyskoczy. ²Tego huku pilnie słuchajcie, gromu, co z ust Jego wychodzi. ³Pod całym niebem latać każe [błyskawicy], po krańce ziemi jej światło. ⁴Potem grom ryczy: grzmi wspinałym głosem. Nie wstrzymał go, bo ciągle go sływać. ⁵A Bóg cudownie grzmi swoim głosem, czyniąc wielkie rzeczy, niepojęte dla nas.

Hi 38,1

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie.

Wj 19,16-19

¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebijający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił w stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypłaciłoby to życiem.

Sdz 5,4n

²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyż Ty wychodził z Seiru, gdyż z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropyły niebios, chmury kropyły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu.

1Krl 19,11nn

⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocewał. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdz, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i drugocząca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliaszu go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliaszu odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damasku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu.

1Krl 18

¹Po upływie wielu dni, w trzecim roku, Pan skierował do Eliasza to słowo: Idź, pokaż się Achabowi, albowiem zesłę deszcz na ziemię. ²Poszedł więc Eliasz, aby pokazać się Achabowi, a wtedy w Samarii panował głód. ³Achab wezwał Obadiasza, zarządcę pałacu. A Obadiasz odznaczał się wielką bojaźnią Pańską, ⁴bo gdy Izebel tępiła proroków Pańskich, wówczas Obadiasz zaopiekował się stu prorokami, ukrył ich po pięćdziesięciu w grocie i żywił ich chlebem i wodą. ⁵Otóż Achab powiedział do Obadiasza: Ruszaj przez kraj w kierunku wszystkich wód i do wszystkich potoków. Może gdzieś znajdziemy trawę, to wyżywimy konie i muły i nie zamorzemy bydła. ⁶Potem podzielili między siebie kraj, aby go obejść. Achab poszedł osobno jedną drogą. Obadiasz zaś poszedł osobno drugą drogą. ⁷Kiedy Obadiasz był w drodze, zdarzyło się, że właśnie spotkał go Eliasz. A on go poznał i padłszy na twarz, powiedział: Czyś ty ty, panie mój, Eliaszu? ⁸Eliasz mu odpowiedział: Ja. Idź, powiedz swemu panu: Oto jest Eliasz. ⁹Obadiasz zaś rzekł: Czym zgrzeszyłem, że wydajesz twego sługę na śmierć z ręki Achaba? ¹⁰Na życie Pana, Boga twego! Nie ma narodu ani królestwa, do którego by nie posłał mój pan, aby cię odszukał. Gdy zaś powiedział: Nie ma, to kazał przysięgać każdemu królestwu i każdemu narodowi, że ciebie nie można znaleźć. ¹¹Ty zaś teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz. ¹²Przecież może się zdarzyć, że kiedy ja odejdę od ciebie, to tchnienie Pańskie uniesie ciebie, nie wiem dokąd. Gdy zaś przyjdę powiadzić Achabowi, a on cię nie znajdzie, to wówczas może mnie zabić! A wszak twój sługa boi się Pana od swojej młodości. ¹³Czyż nie oznajmiono memu panu, co uczyniłem, kiedy Izebel zabijała proroków Pańskich? Jak wówczas ukryłem stu ludzi spośród proroków Pańskich, po pięćdziesięciu w grocie, i żywiłem ich chlebem i wodą. ¹⁴A ty teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz! Ależ on mnie zabije! ¹⁵Na to Eliasz odpowiedział: Na życie Pana Zastępów, któremu służę, na pewno dziś mu się pokażę. ¹⁶Obadiasz więc poszedł naprzeciw Achaba, zaraz go zawiadomił. Achab zaś poszedł naprzeciw Eliasza. ¹⁷Gdy Achab zobaczył Eliasza, powiedział mu: To ty jesteś ten dręczyciel Izraela! ¹⁸A on mu odrzekł: Nie ja dręcę Izraela, ale właśnie ty i ród twego ojca waszym porzucaniem przykazań Pańskich, a ponadto ty poszedłeś za Baalami. ¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzić przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stolowników Izebel. ²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliasz przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliasz przemówił do ludu: Tylko ja sam okazałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbą go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. ²⁴Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł! ²⁵Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zaczynjcie pierwi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklekając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szydził z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. ²⁹Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. ³⁰Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: Przybliżcie się do mnie! A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. ³¹Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: Imię twoje będzie Izrael. ³²Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. ³³Potem ułożył drwa i porąbał młodego cielca, położył go na tych drwach ³⁴i rozkazał: Napelnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napelniła też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił zertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu. ³⁹Cały lud to ujrzal i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem! ⁴⁰Eliasz zaś im rozkazał: Chwytajcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwytali. Eliasz zaś sprowadził ich nad potok Kiszon i tam ich wytracił. ⁴¹Potem Eliasz powiedział Achabowi: Idź! Jedz i pij, bo słyszysz odgłos deszczu. ⁴²Achab zatem poszedł jeść

i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między kolana. ⁴³Potem powiedział swemu słudze: Podejdź no, spojrz w stronę morza! On podszedł, spojrzal i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! ⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył. ⁴⁵Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel. ⁴⁶A ręka Pańska wspomogła Eliasza, by przepasawszy swe biodra, pobięł przed Achabem w kierunku Jizreel.

Wj 9,13-34

¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ¹⁴ponieważ tym razem zesłałem wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, bys został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, bys zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawnione po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ¹⁹A teraz poslij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ²⁰Kto ze sług faraona zląkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów, ²¹ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu. ²²Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. ²³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. ²⁴I nastal grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ²⁵I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz złamał każde drzewo na polu. ²⁶Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu. ²⁷Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ²⁸Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczyć was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ²⁹Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłoń do Pana. Grzmoty ustana, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ³⁰Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. ³¹Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. ³²Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ³³Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłoń do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ³⁴Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego.

Prorockie

Jr 51,16n

¹⁴Pan Zastępów przysięgł na swe imię: Nieuchronnie napelnę ciebie ludźmi jak szarańczą, i podniosą nad tobą okrzyk wojenny. ¹⁵On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebo. ¹⁶Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie. On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi, On czyni błyskawice – zapowiedź deszczu – i wysyła wiatr ze swoich zbiorników. ¹⁷Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy; wstydzicie się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posąg są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. ¹⁸Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁹Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. Wszczęświat bowiem On ukształtował. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa, Pan Zastępów Jego imię.

Ez 1,13n

¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowia. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucal jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim.

Ez 10,5

³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napelniał dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwala Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napelniała się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lnianą szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. ⁷Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lnianą szatę. Ten wziął go i wyszedł.

Ha 3,3-16

³Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela Majestat Jego okrywa niebios, a ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego. ⁵Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna. ⁶Stanął i porozdzielał ziemię, spojrzal i sprawił, że zadrzały narody; rozpadają się góry prastare, zapadają pagórki odwieczne, te ścieżki Jego od pradawnych czasów. ⁷Widziałem kleską dotkniętą mieszkania Kuszana, chwiejące się namioty w ziemi Madian. ⁸Czy na rzeki rozniewałeś się, Panie? Czy Twój gniew [wybuchł] na rzeki? Czy na morze – Twoja zapalczywość, że wsiadasz na swoje konie, na swe rydwany zwycięskie? ⁹Luk Twój obnażony, a słowa [Twojej] przysięgi – to strzały, Sela dla rzek otwierasz ziemię. ¹⁰Ujrzały cię góry, zadrzały. Trąba wodna się przewalila. Wielka zarzyczała Otchłań, wysoko uniosła swe ręce. ¹¹Słońce i księżyc stoją w swoim miejscu z powodu blasku lecących Twych strzał i jasnego lśnienia Twej dzidy. ¹²Rozgniewany kroczyś po ziemi, w zapalczywości swej depcesz narody. ¹³Wyszedłeś, aby swój lud ocalić, aby wybawić swego pomazańca. Zburzyłeś dom bezbożnego, odsłoniłeś fundament aż do nagiej skały. Sela ¹⁴Przeszyłeś ich własnymi strzałami wodza ich wojska, gdy naciera, aby mnie rozproszyć. Triumf ich – jak tego, co potajemnie niszczy biedaka. ¹⁵W morze wdeptałeś jego konie, w kipiącą topiel wód mnogich. ¹⁶Usłyszałem, i łono moje zadrzało, na głos ten zadrzały me wargi, przeniknęła trwoga me kości, kroki się moje zachwiały. W spokoju jednak wyglądam dnia utrapienia, który nadchodzi na lud, co nas gnębi.

Iz 30,27nn

²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie. ²⁶Wówczas światło księżycy będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego since po razach. ²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, rzęzą będzie wysmagany.

Iz 4,6

⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwala [Pańska] będzie osłoną ⁶i namiotem, by za dnia dać cień przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawalną i ulewą.

Pozaewangeliczne

Ap 4,5

³A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dookoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu. ⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. ⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dookoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu. ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie.

Ap 8,5nn

³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wzniosł się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga. ⁵Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi. ⁶A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrzeć. ⁷Pierwszy zatrzębił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona. ⁸Drugi anioł zatrzębił: i jakby wielka góra zionąca ogniem została w morze rzucona, a trzecia część morza stała się krwią ⁹i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu.

Ap 10,3n

¹I ujrzałem innego potężnego anioła, jak zstępował z nieba, przyobleczony w obłok, i tęcza była nad jego głową, a oblicze jego było jak słońce, a nogi jego jak słupy ognia, ²i miał w prawej ręce otwartą książeczkę. Nogę prawą postawił na morzu, a lewą na ziemi. ³I zawołał donośnym głosem, tak jak ryczy lew. A kiedy zawołał, siedem gromów przemówiło swym głosem. ⁴Skoro przemówiło siedem gromów, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos mówiący z nieba: Zapiecztuję to, co siedem gromów powiedziało, i nie pisz tego! ⁵Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę ⁶i przysięgł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki,

Ap 16,18

¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czaszę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: Stało się! ¹⁸I nastąpiły błyskawice i głosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie. ¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogaran runęły. I wspomniął Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczywego gniewu. ²⁰I pierzchnęła wszelka wyspa, i gór już nie znaleziono.

Ap 11,19

¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Tt 2,11

⁹Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają, ¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa,

Ewangelie

J 12,28-32

²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

Mk 3,17

¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; ¹⁷dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; ¹⁸dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego ¹⁹i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

Łk 9,54n

⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka. ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

CHARYZMATY

84	3	4	77	0
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 11,29	Ez 3,12	Rz 5,15n	
2	1Krl 22,28	Iz 11,2	Rz 6,23	
3	1Krl 18,12	Ez 36,26n	Ef 1,6	
4		Jl 3,1n	Rz 8,32	
5			Rz 5,5	
6			Rz 8,15	
7			1Kor 12,1-14	
8			Dz 2,4	
9			Dz 2,8-11	
10			Dz 2,15-21	
11			Dz 2,33	
12			Dz 4,31	
13			Dz 10,44nn	
14			Dz 8,17n	
15			Dz 19,6	
16			Dz 11,27n	
17			Dz 15,32	
18			Dz 21,10n	
19			Dz 13,1n	
20			Dz 6,8nn	
21			Dz 6,8	
22			Dz 8,5nn	
23			Dz 7,55	
24			1Tes 1,5	
25			1Kor 2,4	
26			1Kor 14,18	
27			2Kor 12,1-4	
28			Ga 3,2-5	
29			1Kor 1,7	
30			1Tes 5,19-22	
31			1Kor 12-14	
32			Dz 2,4	
33			Dz 2,13	
34			1Kor 14,23	
35			1Kor 12	
36			1Kor 12,4nn	
37			1P 4,10	
38			1Kor 12,7	
39			1Kor 12,12-17	
40			1Kor 12,11	
41			Ef 4,7-10	
42			1Kor 12,8nn	
43			1Kor 12,28nn	
44			Rz 12,6nn	
45			Ef 4,11	
46			1P 4,11	
47			Ef 4,12	
48			Ef 4,11	
49			Rz 12,7n	
50			1Kor 12,8nn	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1Kor 14,29nn	
52			1Kor 14,39nn	
53			1Kor 12,28	
54			Ef 4,11	
55			1Kor 7,7	
56			1Kor 12,31-14,1	
57			Ef 4,12	
58			1Tes 5,19n	
59			1J 4,1	
60			1Kor 12,10	
61			1Kor 12,3	
62			1J 4,1nn	
63			1J 4,3	
64			1Kor 12,3	
65			1Kor 12,28	
66			Ef 4,11	
67			1Kor 14,1	
68			1Kor 14,2-25	
69			1P 4,10n	
70			1Kor 14,33	
71			1Kor 14,26-38	
72			1J 4,6	
73			1Tm 1,18-4,16	
74			1Tm 4,14	
75			2Tm 1,6	
76			1Tm 4,11	
77			1Tm 4,12	

Historyczne

Rdz 11,29

²⁷Oto dzieje potomków Teracha. Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, a Haran był ojcem Lota. ²⁸Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim. ²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była nieplodna, nie miała więc potomstwa. ³¹Terach wzięwszy z sobą swego syna, Abrama, Lotę – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam.

1Krl 22,28

²⁶Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, ²⁷i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najskąpiej aż do mego powrotu w pokoju. ²⁸Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokoju, znaczyłyby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! ²⁹Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie. ³⁰Tam król izraelski powiedział Jozafatowi: Zanim pójdę w bój, przebiorę się, ty zaś wdziej swoje szaty! Następnie król izraelski przebrał się i dopiero wtedy przystąpił do walki.

1Krl 18,12

¹⁰Na życie Pana, Boga twego! Nie ma narodu ani królestwa, do którego by nie posłał mój pan, aby cię odszukać. Gdy zaś powiedziano: Nie ma, to kazał przysięgać każdemu królestwu i każdemu narodowi, że ciebie nie można znaleźć. ¹¹Ty zaś teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Elias. ¹²Przecież może się zdarzyć, że kiedy ja odejdę od ciebie, to tchnienie Pańskie uniesie ciebie, nie wiem dokąd. Gdy zaś przyjdę powiedzieć Achabowi, a on cię nie znajdzie, to wówczas może mnie zabić! A wszak twój sługa boi się Pana od swojej młodości. ¹³Czyż nie oznajmiono memu panu, co uczyniłem, kiedy Izebel zabijała proroków Pańskich? Jak wówczas ukryłem tu ludzi spośród proroków Pańskich, po pięćdziesięciu w grocie, i żywiłem ich chlebem i wodą. ¹⁴A ty teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Elias! Ależ on mnie zabije!

Prorockie

Ez 3,12

¹⁰Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! ¹¹Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie. ¹²Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huk, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. ¹³Ten ogromny huk – to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. ¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniałym, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną.

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sędzią z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Jl 3,1n

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny.

Pozaewangeliczne

Rz 5,15n

¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiący, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie.

Rz 6,23

²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ef 1,6

⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wytrąbia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawiesz nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

1 Kor 12,1-14

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemych bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciałem bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki].

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,8-11

⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz przelocnicy, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszym językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 2,15-21

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet nie niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszyście. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem

Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Dz 10,44nn

⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 8,17n

¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze.

Dz 19,6

⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.

Dz 11,27n

²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami. ²⁷W tym czasie właśnie przybyli z Jeruzolimy do Antiochii prorocy. ²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastał on za Klaudiusza. ²⁹Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swe]j zamożności pośpieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. ³⁰Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

Dz 15,32

³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list. ³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią. ³²Juda i Syłas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci. ³³Po pewnym czasie odeszli w pokój od braci do tych, którzy ich wysłali. ³⁴(patrz: przyp. do w. 34)

Dz 21,10n

⁸Wszedłszy nazajutrz, dotarliśmy do Cezarei. Wszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był jednym z Siedmiu, i zamieszkaliśmy u niego. ⁹Miał on cztery córki, dziewięcie mające dar prorocтва. ¹⁰Kiedyśmy tam przez dłuższy czas mieszkali, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos. ¹¹Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jeruzalem męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan. ¹²Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jeruzalem. ¹³Wtedy Paweł odpowiedział: Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdzieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jeruzalem dla imienia Pana Jezusa.

Dz 13,1n

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do

którego ich powołałem.³Wtedy odprawisz post i modlitwę oraz położysz na nich ręce, wyprawili ich.⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odplynęli na Cypr.

Dz 6,8nn

⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.¹⁰Nie mogli jednak sprostac mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał.¹¹Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on wypowiadał bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu.¹²W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn.

Dz 6,8

⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.¹⁰Nie mogli jednak sprostac mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał.

Dz 8,5nn

³A Szawel niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia.⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo.⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa.⁶Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił.⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych.⁸Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście.⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprowadził w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym.

Dz 7,55

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytały zębami na niego.⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga.⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.

1Tes 1,5

³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie.⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym,⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana,⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

1Kor 2,4

²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego.³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem.⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy,⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających.

1Kor 14,18

¹⁶Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz?¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje.¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich.¹⁹Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków.²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi

w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi!

2Kor 12,1-4

¹Jeżeli trzeba się chlubić – choć co prawda nie wypada – przejdę do widzeń i objawień Pańskich.²Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba.³I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – ⁴został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać.⁵Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami.⁶Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szalencem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy.

Ga 3,2-5

¹O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?²Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy z powodu posłuszeństwa wierze?³Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem?⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno.⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze?⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość.⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama.

1Kor 1,7

⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie,⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was.⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

1Tes 5,19-22

¹⁷nieustannie się módlcie.¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.¹⁹Ducha nie gaście,²⁰proroctwa nie lekceważcie.²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie.²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła.²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa.²⁴Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.

1Kor 12-14

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych.²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom.³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra.⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha,⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha,¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki].¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała?¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie?¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele.¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało?²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało.²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję

was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. **[13]** ¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wybyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość. **[14]** ¹Starajcie się posiadać miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocтва! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. ⁶Bo przypuścmy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakiż stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając? ⁷Podobnie jest z martwymi instrumentami, które dźwięki wydają, czy to będzie flet, czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze? ⁸Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy? ⁹Tak też i wy: jeśli pod wpływem daru języków nie wypowiadacie zrozumiałych słów, któż pojmie to, co mówicie? Na wiatr będziecie mówili. ¹⁰Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. ¹¹Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. ¹²Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiadać w obfitości te z nich, które się przyczynią do zbudowania Kościoła. ¹³Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. ¹⁴Jeśli bowiem modlę się pod wpływem daru języków, duch mój wprowadzi się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. ¹⁵Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem. ¹⁶Bo jeśli będiesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? ¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje. ¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mowi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, prorocтво zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. ²³Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? ²⁴Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony ²⁵i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami. ²⁶Cóż więc pozostaje, bra-

cia? Kiedy się razem zbieracie, ma każdy z was już to dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania albo objawiania rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy zbudowaniu. ²⁷Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. ²⁸Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć na zgromadzeniu; niech zaś mówi sobie samemu i Bogu. ²⁹Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech to roztrząsają. ³⁰Gdy zaś komuś innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie. ³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. ³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło? ³⁷Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. ³⁸A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. ³⁹Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków. ⁴⁰Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku.

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,13

¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńcy i Arabowie – słyszemy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni. ¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia,

1Kor 14,23

²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mowi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, prorocтво zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. ²³Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? ²⁴Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony ²⁵i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami.

1Kor 12

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieođparcie ku niemyim bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należą do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem

okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzież byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzież byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdrojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1Kor 12,4nn

²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemyim bżkom. ³Otż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bżżego, nie może mówić: [Niech] Jezus [bżdzie] przekłty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Śwżtego: Panem jest Jezus. ⁴Rżżne sż dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵rżżne też sż rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶rżżne sż wreszcie działania, lecz ten sam Bżż, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspżłnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejżtność poznawania według tego samego Ducha,

1P 4,10

⁸Przed wszystkim miejcie gorżcą miłżość jedni ku drugim, bo miłżość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze rżżnorodkiej łaski Bżżej słuźcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będaż jakby słowa Bżże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, ktorej Bżż udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bżż przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego,

1Kor 12,7

⁵rżżne też sż rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶rżżne sż wreszcie działania, lecz ten sam Bżż, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspżłnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejżtność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha,

1Kor 12,12-17

¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzież byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzież byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bżż, tak jak chciał, stworzył [rżżne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało?

1Kor 12,11

⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.

Ef 4,7-10

⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bżż i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił cżż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napelnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,

1Kor 12,8nn

⁶rżżne sż wreszcie działania, lecz ten sam Bżż, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspżłnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejżtność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.

1Kor 12,28nn

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bżż w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Rz 12,6nn

⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – ⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. ⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski rżżne dary: bądź dar prorocwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakonskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; ⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroliwośćią; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwośćią; kto pełni uczynki miłsierdzia, [niech to czyni] ochoczo. ⁹Miłżość niech będaż bez obłudy. Miejcie wstrżt do złego, podążajcie za dobrem. ¹⁰W miłżości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie.

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cżż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napelnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bżżżego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

1P 4,11

⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszyć się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.

Ef 4,12

¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko nappełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu.

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko nappełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

Rz 12,7n

⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. ⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; ⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewnością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełniuczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. ⁹Miłość niech będzie bez obłudy. Mieście wstręt do złego, podążajcie za dobrem. ¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie.

1Kor 12,8nn

⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.

1Kor 14,29nn

²⁷Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. ²⁸Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć na zgromadzeniu; niech zaś mówi sobie samemu i Bogu. ²⁹Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech to roztrząsają. ³⁰Gdy zaś komuś innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie. ³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych,

1Kor 14,39nn

³⁷Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piśm, jest nakazem Pańskim. ³⁸A gdyby ktoś tego nie

uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. ³⁹Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków. ⁴⁰Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku.

1Kor 12,28

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko nappełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

1Kor 7,7

⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżności waszej – nie kusił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpiłi w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli nie potrafili zapanować nad sobą, niech wступują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.

1Kor 12,31-14,1

³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą. ¹³¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalanie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wybyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzemy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość. ¹⁴¹Starajcie się osiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocтва!

Ef 4,12

¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko nappełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu.

1Tes 5,19n

¹⁷nieustannie się módlcie. ¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰proroctwa nie lekceważcie. ²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. ²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła.

1J 4,1

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowieirzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie.

1Kor 12,10

⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemych bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

1J 4,1nn

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowieirzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.

1J 4,3

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowieirzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemych bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

1Kor 12,28

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy

wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

1Kor 14,1

¹Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar proroctwa! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze.

1Kor 14,2-25

²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. ⁶Bo przypuścimy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakiż stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając? ⁷Podobnie jest z martwymi instrumentami, które dźwięki wydają, czy to będzie flet, czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze? ⁸Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy? ⁹Tak też i wy: jeśli pod wpływem daru języków nie wypowiadacie zrozumiałych słów, któż pojmie to, co mówicie? Na wiatr będziecie mówili. ¹⁰Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. ¹¹Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. ¹²Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiąść w obfitości te z nich, które się przyczynią do zbudowania Kościoła. ¹³Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. ¹⁴Jeśli bowiem modlę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. ¹⁵Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem. ¹⁶Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? ¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje. ¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, proroctwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. ²³Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? ²⁴Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony ²⁵i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami.

1P 4,10n

⁸Przed wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośród was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.

1Kor 14,33

³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie pozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. ³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu.

1Kor 14,26-38

²⁶Cóż więc pozostaje, bracia? Kiedy się razem zbieracie, ma każdy z was już to dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania albo objawiania rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy budowaniu. ²⁷Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. ²⁸Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć na zgromadzeniu; niech zaś mówi sobie samemu i Bogu. ²⁹Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech to roztrząsają. ³⁰Gdy zaś komuś inemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie. ³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie pozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. ³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło? ³⁷Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. ³⁸A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga].

1J 4,6

⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

1Tm 1,18-4,16

¹⁸Ten właśnie nakaz porucam ci, Tymoteuszu, dziecko [moje], w myśl prorocstwa, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś [wsparty] nimi toczył dobrą walkę, ¹⁹mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy, odrzuciwszy je, stali się rozbitkami w sprawach wiary; ²⁰do nich należy Hymenajos i Aleksander, których wydałem szatanowi, ażeby się oduczyli bluźnić. ²¹Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błaganie, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: ²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamie – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyodzabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem, ¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przyznają do pobożności. ¹¹Kobieta niechaj słucha nauk w cichości, z całym poddaniem. ¹²Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości. ¹³Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa. ¹⁴I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo. ¹⁵Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu – z umiarem. ¹⁶Nauka to godna wiary: jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pragnie dobrego zadania. ²Biskup więc powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnny, sposobny do nauczania, ³nie przebiegający miary w picciu wina, niesklonny do bicia, ale opanowany, niekłótlivy, niechciwy na grosz, ⁴dobrze zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający [swoje] dzieci w uległości. ⁵Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czelu własnego domu, jakże będzie się troszczył o Kościół Boży? ⁶Nie [może to być] świeżo ochrzczony, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie. ⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz,

ażeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie. ⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, ⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. ¹⁰I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. ¹¹Kobiety również – godne, niesklonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim. ¹²Diakon niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami. ¹³Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie szacowny stopień i wielką pewność w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale. ¹⁷Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babiskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść. ⁹Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie. ¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. ¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocstwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

1Tm 4,14

¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocstwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

2Tm 1,6

⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje lzy – by napeliła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!

1Tm 4,11

⁹Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie. ¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. ¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania.

1Tm 4,12

¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. ¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocstwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów.

CHCIVOŚĆ

122	27	16	56	23
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 26,29-27,2	Am 8,5n	Jk 1,14n	Mt 4,4
2	1Krl 21	Am 5,12	Ga 2,15	Mk 7,22
3	Ne 5,1-5	Iz 5,8	1Kor 10,6	Łk 12,15
4	2Krl 4,1	Mi 2,2	2Kor 9,5	Łk 12,13n
5	Prz 28,16	Mi 2,9	1Kor 5,10n	Łk 12,15b-21
6	1Sm 8,3	Am 2,6	1Kor 6,9n	Mk 4,19
7	Wj 20,17	Jr 22,13	Rz 1,29	Łk 20,47
8	Wj 22,24n	Iz 33,15	Kol 3,5	Mk 10,44
9	Pwt 24,10-21	Mi 3,11	Ef 5,3	Łk 16,14
10	Pwt 15,7	Iz 1,23	Ef 5,5	Mt 6,21
11	Syr 14,8n	Iz 5,23	1Tes 4,6	Mt 6,24
12	Syr 27,1	Mi 7,3	Rz 1,24	J 12,6
13	Rdz 3,6	Ha 2,9	Rz 1,29	Mt 26,15
14	Rdz 3,5	Jr 22,17	Tt 2,12	J 17,12
15	Wj 20,17	Ez 22,27	1J 2,16n	Łk 6,20
16	Pwt 5,21	Ez 34,6-16	2P 1,4	Łk 6,24
17	Rdz 7,7		Kol 3,5	Łk 12,20
18	Lb 11,4		Ga 5,16	Mk 8,36
19	Lb 11,34		Rz 13,14	Łk 16,9
20	Pwt 8,3		Ef 2,3	Łk 16,11
21	Koh 6,2		1P 2,11	Mt 6,19n
22	Prz 23,4n		Ef 4,22	Łk 16,19-26
23	Prz 28,22		Rz 6,12	Łk 6,20-26
24	Prz 27,20		Jk 4,2	
25	Koh 4,8		Flp 2,6	
26	Prz 1,19		2Kor 8,9	
27	Prz 28,16		Jk 5,1-6	
28			1Kor 9,19	
29			1Tes 2,5	
30			Dz 20,33	
31			Dz 20,34	
32			1Tes 2,9	
33			1Kor 9,6-14	
34			2Kor 11,9n	
35			2Kor 12,16n	
36			1Kor 9,12	
37			Flp 4,17	
38			Dz 20,34	
39			1Tm 3,3	
40			Tt 1,7	
41			1Tm 3,8	
42			Tt 1,11	
43			2Tm 3,2	
44			1Tm 6,5n	
45			2P 2,3	
46			2P 2,14	
47			2P 2,2	
48			2P 2,10	
49			2P 2,18	
50			2P 3,3	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Jud 1,16	
52			2Kor 6,10	
53			Kol 3,5	
54			1Tm 6,10	
55			1Tm 6,9	
56			Ef 5,17	

Ps 10,3;

Historyczne

Syr 26,29-27,2

²⁹Trudno jest kupcowi ustrzec się przestępstw, a handlarz nie będzie wolny od grzechu. ²⁷¹Bardzo wiele zgrzeszyło dla zysku, a ten, kto stara się wzbogacić, odwraca oko. ²Jak kółko wbija się między kamienie ze sobą spojone, tak grzech się wdiera między sprzedaż a kupno.

1Krl 21

¹Po tych wydarzeniach to nastąpiło. Nabot Jizreelita miał winnicę w Jizreel obok pałacu Achaba, króla Samarii. ²Achab zatem zwrócił się do Nabota, mówiąc: Oddaj mi na własność twoją winnicę, aby została przerobiona dla mnie na ogród warzywny, gdyż ona przylega do mego domu. A ja dam ci za nią winnicę lepszą od tej, chyba że wydaje ci się słuszne, abym ci dał pieniądze jako zapłatę za nią. ³Nabot zaś odpowiedział: Niech mnie Pan broni przed tym, bym miał ci oddać dziedzictwo mych przodków. ⁴Achab przyszedł więc do swego domu rozgoryczony i rozgniewany słowami, które Nabot Jizreelita wypowiedział do niego, a mianowicie: Nie dam tobie dziedzictwa moich przodków. Następnie położył się na swoim łożu, odwrócił twarz i nic nie jadł. ⁵Niebawem przyszła do niego Izebel, jego żona, i zapytała go: Czemu duch twój jest tak rozgoryczony, że nic nie jesz? ⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekła do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota przed ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł. ¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciła i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. ¹³Potem przyszło dwóch ludzi nikczemnych, którzy zasiadli przed nim, zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Nabot zbluźnił Bogu i królowi. Dlatego wyprowadzili go za miasto i ukamienowali go, wskutek czego zmarł. ¹⁴Sami zaś poszli do Izebel, aby powiedzieć: Nabot został ukamienowany i zmarł. ¹⁵Kiedy więc Izebel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i zmarł, powiedziała Achabowi: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie zgodził się dać ci za pieniądze, bo Nabot nie żyje, lecz umarł. ¹⁶Kiedy tylko Achab usłyszał, że Nabot umarł, zaraz wstał, aby zejść do winnicy Nabota Jizreelity i wziąć ją w posiadanie. ¹⁷Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ¹⁸Wstań i zejdź na spotkanie Achaba, króla izraelskiego. Jest on właśnie w Samarii, w winnicy Nabota, do której zszedł, aby wziąć ją w posiadanie. ¹⁹I powiesz mu: Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę? Potem powiesz mu: Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizały krew Nabota, będą lizaly psy również i twoją krew. ²⁰Achab odpowiedział na to Eliaszowi: Już znalazłeś mnie, mój wrogu. Wówczas [Eliasz] rzekł: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, żeby czynić to, co jest złe w oczach Pana. ²¹Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, gdyż wymiotę i wytepię z domu Achaba nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu, ²²i postąpię z twoim rodem, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, za to, że Mnie pobudziłeś do gniewu i ponadto doprowadziłeś do grzechu Izraela. ²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne. ²⁵Naprawdę nie było nikogo, kto by tak, jak Achab, zaprzedał się, aby czynić to, co jest złe w oczach Pana. Albowiem do tego skłoniła go jego żona, Izebel. ²⁶Bardzo haniebnie postępował, służąc bożkom; zupełnie tak, jak to czynili Amoryci, których Pan wydziedziczył na rzecz Izraelitów. ²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli. ²⁸Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ²⁹Zapewne zobaczyłeś, że Achab upokorzył się przede Mną? Dlatego że upokorzył się przede Mną, nie sprowadzę niedoli za jego życia. Niedolę sprowadzę na jego ród za życia jego syna.

Ne 5,1-5

¹I podniósł się lament wielki ludu i żon ich na braci żydowskich. ²Jedni mówili: Synów naszych i córek, i nas jest wielu daj nam zboże, byśmy jedli i żyli! ³A inni mówili: Pola nasze i winnice nasze, i domy nasze oddajemy w zastaw celem nabycia zboża podczas głodu. ⁴Jeszcze inni mówili: Na podatek królewski pożyczaliśmy pieniądze, obciążając nasze pola i winnice. ⁵I teraz: jak ciało braci naszych, jest i ciało nasze; jak synowie ich, są i synowie nasi; a jednak oto my oddajemy w niewolę synów naszych i córki nasze; i niektóre z córek naszych są poniżane, a my jesteśmy bezsilni, gdyż pola nasze i winnice nasze należą do innych. ⁶I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa. ⁷Wtedy – po namyśle – wystąpiłem przeciw możnym i zwierzchnikom, mówiąc do

nich: Wy nakładacie ciężary jeden na drugiego! I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie,

2Krl 4,1

¹Pewna kobieta spośród żon synów prorockich zawołała do Elizeusza tymi słowami: Twój sługa, a mój mąż, umarł. A ty wiesz, że twój sługa bał się Pana. Lecz lichwiarz przyszedł, aby zabrać sobie dwoje moich dzieci na niewolników. ²Elizeusz zaś rzekł do niej: Co mógłbym uczynić dla ciebie? Wskaż mi, co posiadasz w mieszkaniu? Odpowiedziała: Służebnica twoja nie posiada niczego w mieszkaniu prócz oliwy, którą bym się mogła namaścić. ³On zaś rzekł: Idź, pożycz sobie z zewnątrz naczynia od wszystkich twoich sąsiadów, naczynia puste, i to nie mała.

Prz 28,16

¹⁴Szczęśliwy mąż, który stale żywi bojaźń; kto serce czyni upartym, wpadnie w nieszczęście. ¹⁵Lwem ryczącym, zgłodniałym niedźwiedziem jest bezbożny, gdy władą swym ludem. ¹⁶Książę ubogi w roztropność jest bogaty w zdzierstwa; jeśli łupistwa nie znosi, dni swe przedłuży. ¹⁷Człowiek krwią ludzką obciążony ucieka do grobu. Niech go nie wstrzymują. ¹⁸Kto postępuje bez zarzutu, będzie ocalony, chodzący dwoma drogami na jednej upadnie.

1Sm 8,3

¹Kiedy jednak Samuel się postarzał, sędziami nad Izraelem ustanowił swoich synów. ²Pierworodny syn jego nazywał się Joel, drugiemu było na imię Abiasz; sądzili oni w Beer-Szebie. ³Jednak synowie jego nie chodzili jego drogą: szukali własnych korzyści, przyjmowali podarunki, wypaczali prawo. ⁴Zebrała się więc cała starszyna izraelska i udała się do Samuela do Rama. ⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów.

Wj 20,17

¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwem jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przelękł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówił do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Wj 22,24n

²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżę Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twojego bliźniego, winiłeś mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli byś się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem liściożywy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem.

Pwt 24,10-21

¹⁰Jeśli bliźniemu swemu udzieliś pożyczki z zabezpieczeniem, nie wejdiesz do jego domu, by zabrać coś w zastaw. ¹¹Na dworze będziesz stał, a człowiek, któremu pożyczyleś, wyniesie ci ten zastaw na zewnątrz. ¹²Wszakże jeśli to jest człowiek ubogi, nie położysz się spać [nakryty] tym zastawem, ¹³lecz zwrócisz mu zastaw przed zachodem słońca, aby mógł spać pod swym płaszczem, błogosławiąc tobie, a Pan, Bóg twój, policzy ci to za dobry czyn. ¹⁴Nie będziesz niesprawiedliwie gnębił najemnika uboższego i nędznego, czy to będzie brat twój, czy przybyś, o ile jest w twoim kraju, w twoich bramach. ¹⁵Tego samego dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążyło grzechem. ¹⁶Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. ¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybyśza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy. ¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuje ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żałł we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybyśza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząść

gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy. ²¹Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy.

Pwt 15,7

⁵Jeżeli będziesz słuchał wiernie głosu Pana, Boga swego, wykonując dokładnie wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję. ⁶Bo Pan, Bóg twój, pobłogosławi ci tak, jak ci to powiedział. Będziesz pożyczal wielu narodom, a sam od nikogo nie będziesz pożyczal; będziesz panował nad wielu narodami, a one nad tobą nie zapanują. ⁷Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci, w jednym z twoich miast, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie okazysz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem, ⁸lecz otworzysz mu swą dłoń i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba. ⁹Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem.

Syr 14,8n

⁶Nie ma gorszego człowieka niż ten, który jest sknerą dla siebie samego, i to jest odpłatą za jego przewrotność: ⁷jeśli coś dobrego zrobi, przez zapomnienie to uczyni, a na ostatek okaże swą przewrotność. ⁸Zły jest, kto zazdrośnym okiem patrzy, odwraca oblicze i z góry spogląda na innych. ⁹Oko chciwca nie zadowolilo się tym, co posiada, a niegodziwa przewrotność wysusza duszę. ¹⁰Oko złe zazdrości chleba, i brakuje go na jego stole. ¹¹Synu, stosownie do swej zamożności, staraj się o siebie, a ofiary Panu godnie przynos!

Syr 27,1

¹Bardzo wiele zgrzeszyło dla zysku, a ten, kto stara się wzbogacić, odwraca oko. ²Jak kołek wbija się między kamienie ze sobą spojone, tak grzech się wdiera między sprzedaż a kupno. ³Jeśli kto bojaźni Pańskiej pilnie trzymać się nie będzie, wnet jego dom się obali.

Rdz 3,6

⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Wj 20,17

¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przelękł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Pwt 5,21

¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego

bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi,

Rdz 7,7

⁵I wypełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił. ⁶Noe miał sześćset lat, gdy nastąpił potop na ziemi. ⁷Noe wszedł z synami, z żoną i z żonami swych synów do arki, aby schronić się przed wodami potopu. ⁸Ze zwierząt czystych i nieczystych, z ptactwa i ze wszystkiego, co pełza po ziemi, ⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszedli do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał.

Lb 11,4

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstawił się do Pana i wygasł ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabeera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Tlum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelci również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny.

Lb 11,34

³²Ludzie byli na nogach przez cały dzień, przez noc i następny dzień i zbierali przepiórki. Kto mało zebrał, przyniósł najmniej dziesięć chomerów. I rozłożyli je wokół obozu. ³³Mięso jeszcze było między ich zębami, jeszcze nie przeżute, gdy już zapalił się gniew Pana przeciw ludowi i uderzył go Pan wielką plagą. ³⁴Dlatego też nazwano to miejsce Kibrot-Hattaawa, bo tam pochowano ludzi, których opanowało pożądanie. ³⁵Z Kibrot-Hattaawa ruszył lud do Chaserot i tam rozbili obóz.

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Koh 6,2

¹Istnieje niedola, którą widziałem pod słońcem, a która bardzo ciąży człowiekowi: ²Użyty Bóg komuś bogactwa i skarbów, i sławy – tak że nie zbraknie mu niczego, czego tylko zapagnie – a tego używać Bóg mu nie pozwala, lecz obcy człowiek tego używa: to marność i przykre cierpienie. ³Gdyby ktoś zrodził nawet stu synów i żył wiele lat, i dni jego lat się pomnożyły, lecz dusza jego nie nasycała się dobrem i nawet pogrzebu by nie miał – powiadam: Szczęśliwszy od niego nieżywy płód, ⁴bo przyszedł jako nicość i odchodzi w mroku, a imię jego mrokiem zakryte;

Prz 23,4n

²nóż sobie przyłóż do gardła, jeżeli jesteś żarłokiem. ³Nie pożądaj jego przysmaków, bo to jest pokarm zwodniczy. ⁴O bogactwo się nie ubiegaj, nie odstępuj od swojej rozważi; ⁵gdy utkwisz w nim wzrok, nie ma go, bo skrzydła sobie przypawiło, jak orzeł, co odlatuje ku niebu. ⁶Z człowiekiem chciwym nie uczuj, nie pożądaj jego przysmaków; ⁷jak ktoś, kto przelicza w duszy, tak samo i on [postępuje]. Jedz i pij!, mówi do ciebie, a w sercu nie jest ci życzliwy.

Prz 28,22

²⁰Mąż szczery obfituje w błogosławieństwa, a pośpieszny w bogaceniu się nie jest bez winy. ²¹Niedobrze jest kierować się względami ludzkimi: za kęs chleba człowiek popełni przestępstwo. ²²Człowiek chciwy pożąda bogactwa, nie wie, że bieda przyjdzie na niego. ²³Kto napomina, łaskę w końcu znajdzie większą niż człowiek o gładkim języku. ²⁴Kto ojca i matkę ograbia, mówiąc: To nie jest przestępstwo, jest współnikiem niszczyciela.

Prz 27,20

¹⁸Stróż figowca spożywa z niego owoce, opiekun pana doznaje szacunku. ¹⁹Jak w wodzie [odbija się] oblicze, tak w sercu człowieka człowiek. ²⁰Szeol i Zagłada niesyte, niesyte i oczy człowieka. ²¹Dla srebra tygiel, dla złota piec, dla człowieka usta, co chwala. ²²Choć stłuczysz głupiego w mózdzierzu tłuczkiem razem z ziarnami, głupota go nie opuszcza.

Koh 4,8

⁶Lepsza jest garść wypoczynku niż dwie garści bogactw i pogoń za wiatrem. ⁷I inną jeszcze widziałem marność pod słońcem: ⁸Jest ktoś sam jeden, a nie ma drugiego, i syna nawet nie ma on ani brata – a nie ma końca wszelkiej jego pracy, oko zaś jego nie syci się bogactwem: Dla kogóż to pracuję i duszy swej odmamiam rozkoszy? To również jest marność i przykre zajęcie. ⁹Lepiej jest dwóm niż jednemu, gdyż mają dobry zysk ze swej pracy. ¹⁰Bo gdy upadną, jeden podniesie drugiego. Lecz samotnemu biada, gdy upadnie, a nie ma drugiego, który by go podniósł.

Prz 1,19

¹⁷Lecz próżno ich sieć zarzucona, na oczach wszelkiego plectwa. ¹⁸Na własną krew oni czyhają, czatują na własne dusze. ¹⁹Bo taki los chciwych zysku: zabiera im własne ich życie. ²⁰Mądrość woła na ulicach, na placach głos swój podnosi; ²¹nawołuje na drogach zgłębliwych, w bramach miejskich przemawia:

Prz 28,16

¹⁴Szczęśliwy mąż, który stale żywi bojaźń; kto serce czyni upartym, wpadnie w nieszczęście. ¹⁵Lwem ryczącym, zgłodniałym niedźwiedziem jest bezbożny, gdy władza swym ludem. ¹⁶Książę ubogi w roztropność jest bogaty w zdzierstwa; jeśli łupiestwa nie znosi, dni swe przedłuży. ¹⁷Człowiek krwią ludzką obciążony ucieka do grobu. Niech go nie wstrzymują. ¹⁸Kto postępuje bez zarzutu, będzie ocalony, chodzący dwoma drogami na jednej upadnie.

Prorockie

Am 8,5n

³Tego dnia pieśni dworskie zamienią się w lamenty wyrocznia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Cisza! ⁴Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, ⁵którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. ⁶Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. ⁷Poprzysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. ⁸Czyż z tego powodu ziemia nie zadrży i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy? Wzbierze ona cała jak Nil, wzburzy się i opadnie jak Nil egipski.

Am 5,12

¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie.

Iz 5,8

⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przylączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efe.

Mi 2,2

¹Biada tym, którzy planują nieprawość i obmyślają zło na swych łożach! Gdy świta poranek, wykonują je, bo jest ono w ich rękach. ²Gdy pożądają pól, zagarniają je, gdy domów – to je zabierają; biorą w niewolę gospodarza wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem. ³Przeto tak mówi Pan: Oto Ja obmyślłam dla tego plemienia niedolę, od której nie uchylicie karków i nie będziecie dumnie kroczyć, bo będzie to czas niedoli. ⁴W owym dniu wygłoszą przeciw wam satyrę, podniosą wielki lament, mówiąc: „Jesteśmy ograbieni do szczytu!” Odmierzono sznurem dział mojego ludu, i nikt mu go nie zwrócił; pola nasze przydzielono grabieżcy.

Mi 2,9

⁷Czy miałyby być przeklęty dom Jakuba? Czy skory do gniewu jest Duch Pański, czy takie jest Jego postępowanie? Czyż słowa Jego nie są życliwe dla tego, kto jest sprawiedliwy? ⁸Wczoraj lud powstał przeciw swemu wrogowi, a wy wydzieracie spod tuniki odzienie tym, którzy wracając z wojny, kroczą całkiem bezpiecznie. ⁹Kobiety ludu mego wyrzucacie z ich przytulnych domów; dzieciom ich odbieracie chwałę moją na zawsze. ¹⁰Wstańcie i uchodźcie, bo nie tu jest wasze miejsce spoczynku. Przez nieczystość sprowadzasz zniszczenie, a zniszczenie to będzie okropne. ¹¹Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprorokuję ci za wino i sycerę, ten staje się prorokiem tego ludu.

Am 2,6

⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiodły ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga.

Jr 22,13

¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności.

Iz 33,15

¹³Słuchajcie, wy najdalsi, co uczyniłem, poznajcie, wy najbliżsi, moją siłę! ¹⁴Grzesznicy na Syjonie się zlekli, bezbożnych ogarnęło drżenie: Kto z nas wytrzyma przy trawiącym ogniu? Kto z nas wytrwa wobec wieczystych płomieni? ¹⁵Ten, kto postępuje sprawiedliwie i kto mówi uczciwie, kto odrzuca zyski bezprawne, kto się wzbrania dłońmi przed wzięciem podarku, kto zatyka uszy, by o krwi nie słuchać, kto zamyka oczy, by na zło nie patrzeć – ¹⁶ten będzie mieszkał na wysokościach, twierdze na skałach będą jego schronieniem; dostarczą mu chleba, wody mu nie zabraknie. ¹⁷Oczy twe ujrzą króla w całej jego krasie, zobaczą krainę bardzo rozległą.

Mi 3,11

⁹Słuchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręćcie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Iz 1,23

²¹Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz – zabójcy! ²²Twe srebro żużlem się stało,

wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi księżęta zbuntowani, współnicy złodziej; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciolach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ółw.

Iz 5,23

²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i śmiałkami w mieszanu sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielik ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpalil gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrzały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta.

Mi 7,3

¹Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobranii; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. ²Wyginął na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew czyhają, jeden drugiego łowi siecią. ³Do złego – choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, księżę żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspokoić swoją ambicję i przekręcają wspólnie sprawę. ⁴Najlepszy z nich – jak cierń, najsprawiedliwszy z nich – jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch. ⁵Nie ufajcie przyjacielowi, nie zawierajcie powiernikowi, nawet przed tą, która spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich.

Ha 2,9

⁷Czyż nie powstaną nagle wierzyciele twoi i nie obudzą się twoi dręczyciele? Staniesz się dla nich łupem. ⁸Ponieważ złupiłeś liczne narody, złupią i ciebie pozostałe ludy – z powodu rozlewu krwi ludzkiej i gwałtów dokonanych w kraju przetrwał miastu i jego mieszkańcom. ⁹Biada ciągnącemu dla domu swego zysk nieprawy, aby zbudować wysoko swe gniazdo i tym sposobem uniknąć nieszczęścia! ¹⁰Postanowiłeś na hańbę swojego domu wytracić liczne narody, przeciw życiu własnemu tym grzesząc. ¹¹Kamień ze ściany zawoła, a belka budowy mu zawtóruje:

Jr 22,17

¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go oplakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrze! Nie będą go oplakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! ¹⁹Będzie miał poprzeb, jaki się sprawa osłu; będą go wlec i porzucą poza bramami Jerozolimy.

Ez 22,27

²⁵której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobywcę: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. ²⁶Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądzą pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. ²⁷Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycę; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozpowiadając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi. ²⁹Lud tej ziemi mnoży gwałt i rozbój, krzywdzi ubożego i nędzarza, a bezprawnie uciska przybysza.

Ez 34,6-16

⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej kraninie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego

wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabląkaną sprowadzę z powrotem, skaleconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie.

Pozaewangeliczne

Jk 1,14n

¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Ga 2,15

¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą!

1Kor 10,6

⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległ bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. ⁷Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstał, by się oddawać rozkoszom. ⁸Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące.

2Kor 9,5

³Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi. ⁴Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. ⁵Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.

1Kor 5,10n

⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. ¹¹Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. ¹²Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz? ¹³Tych, którzy są na zewnątrz, będzie sądził Bóg. Usunięcie złego spośród was samych.

1Kor 6,9n

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

Rz 1,29

²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezzrozumni, niestali, bez serca, bez litości.

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwaltwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

Ef 5,3

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalcza – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga.

Ef 5,5

³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalcza – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. ⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

1Tes 4,6

⁴aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci, ⁵a nie w pożądlivej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie. ⁶Niech nikt w tej

sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, bo jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczystość: Pan jest mścicielem tego wszystkiego. ⁷Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. ⁸A więc kto [te słowa] odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego.

Rz 1,24

²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyście zgodne z naturą na przeciwne naturze.

Rz 1,29

²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezzrozumni, niestali, bez serca, bez litości.

Tt 2,12

¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

1J 2,16n

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas.

2P 1,4

²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! ³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwaltwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

Ga 5,16

¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądanego ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Rz 13,14

¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

Ef 2,3

¹I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, ²w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. ³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądź naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdroźnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni –

1P 2,11

⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umilowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę,

Ef 4,22

²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwoźniczych żądź, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Rz 6,12

¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako bronii nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.

Jk 4,2

¹Skąd się biorą wojny i skąd kłótnie między wami? Nie skądinąd, tylko z waszych żądź, które walczą w członkach waszych. ²Pożądacie, a nie macie, żywcie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. ³Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądź. ⁴Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga.

Flp 2,6

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

2Kor 8,9

⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił. ¹⁰Tak więc udzielał wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość.

Jk 5,1-6

¹A teraz wy, bogacze, zapłaćcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. ²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebrałiście w dniach ostatecznych skarby. ⁴Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępów. ⁵Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczyliliście serca wasze w dniu rzezi. ⁶Potępiłiście i zabililiście sprawiedliwego. Nie stawał wam oporu. ⁷Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. ⁸Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie.

1Kor 9,19

¹⁷Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. ¹⁸Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. ¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem.

1Tes 2,5

³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępem, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi.

Dz 20,33

³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu.

Dz 20,34

³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych

i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu.³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi.

1 Tes 2,9

⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi.⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy.⁹Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą.¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nie-nagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących.¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali,

1 Kor 9,6-14

⁶Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować? ⁷Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem? ⁸Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? ⁹Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiązesz pyska wołowi młóścącemu. Czyż o woły troszczy się Bóg, ¹⁰czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młócarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. ¹¹Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych? ¹²Jeżeli inni mają udział w waszej majętności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz znosimy wszystko, byle nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej. ¹³Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza? ¹⁴Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię.

2 Kor 11,9n

⁷Czyż popełniłem jakiś grzech przez to, że poniżałem siebie, by was wywyższyć? Że za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą? ⁸Ogołałem inne Kościoły, biorąc, co potrzebne do życia, aby wam przyjść z pomocą. ⁹A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążałem was i nadal nie będę obciążał. ¹⁰[Zapewniam was przez] prawdę Chrystusa, która jest we mnie, że nikt nie pozbawi mnie tego tytułu do chwały w granicach Achai. ¹¹Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. ¹²Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią.

2 Kor 12,16n

¹⁴Oto po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę was obciążał. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić majątności, lecz rodzice dzieciom. ¹⁵Ja zaś bardzo chętnie poniosę wydatki i nawet siebie samego wydam za dusze wasze. Czyż więc, coraz bardziej was miłując, mniej będę miłowany? ¹⁶Zresztą niech i tak będzie: nie byłem dla was ciężarem, ale będąc chytrym, zdobyłem was podstępem. ¹⁷Czy może oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem? ¹⁸Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami? ¹⁹Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmilsi, ku zbudowaniu waszemu.

1 Kor 9,12

¹⁰czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młócarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. ¹¹Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych? ¹²Jeżeli inni mają udział w waszej majętności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz znosimy wszystko, byle nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej. ¹³Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza? ¹⁴Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię.

Flp 4,17

¹⁵Wy, Filipianie, wiecie przecież, że na początku [głoszenia] Ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden z Kościołów poza wami jednymi nie prowadził ze mną otwartego rachunku przychodów i rozchodów, ¹⁶bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysłaście na moje potrzeby. ¹⁷Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz pragnę owocu, który wzrasta na wasze dobro. ¹⁸Stwierdzam, że wszystko mam, i to w obfitości: jestem zaopatrzony, otrzymawszy przez Epafrodyta od was wdzięczną woń, ofiarę przyjemną, miłą Bogu. ¹⁹A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę.

Dz 20,34

³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. ³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi.

1 Tm 3,3

¹Nauka to godna wiary: jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pragnie dobrego zadania. ²Biskup więc powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnnie, sposobny do nauczania, ³nie przebiegający miary w picciu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótlivy, niechciwy na grosz, ⁴dobrze zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający [swoje] dzieci w uległości. ⁵Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?

Tt 1,7

⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych.

1 Tm 3,8

⁶Nie [może to być] świeżo ochrzczony, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie. ⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie. ⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, ⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. ¹⁰Oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu.

Tt 1,11

⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku. ¹²Powiedział jeden z nich, ich własny wieszcz: Kreteńczycy – to zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe. ¹³Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karć ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze,

2 Tm 3,2

¹A wiedź o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. ²Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, ³bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepo-hamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, ⁴zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga.

1Tm 6,5n

³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, ⁴[to] jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, kłótność, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ⁵ciągłe spory ludzi o wypaczonym umyśle i pozbawionych prawdy – ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku. ⁶Wielkim zaś zyskiem jest pobożność w połączeniu z poprzestawaniem na tym, co się ma. ⁷Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. ⁸Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni.

2P 2,3

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;

2P 2,14

¹²Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie ¹³i otrzymają karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważając rozpustę uprawianą za dnia, jako zakąły i plugawcy pławią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole. ¹⁴Oczy mając pełne kobiety cudzołożnej i niesyte grzechu, uwodzą oni dusze niestałe. Mają serca zaprawione do chciwości, synowie przekleństwa. ¹⁵Porzucając prostą drogę, zbłądzili, a poszli drogą Balaama, syna Bosora, który umiłowal zapłatę niesprawiedliwości, ¹⁶ale został skarcony za swoje przestępstwo; juczne bydlę pozbawione mowy, przemówiwszy ludzkim głosem, powstrzymało głupotę proroka.

2P 2,2

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd;

2P 2,10

⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udręczoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu, ¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władcy: zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom. ¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana. ¹²Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie

2P 2,18

¹⁶ale został skarcony za swoje przestępstwo; juczne bydlę pozbawione mowy, przemówiwszy ludzkim głosem, powstrzymało głupotę proroka. ¹⁷Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności. ¹⁸Wypowiadając bowiem słowa górnolotne a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. ¹⁹Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem ktoś uległ, temu też służy jako niewolnik. ²⁰Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej, ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków.

2P 3,3

¹Umiłowani, piszę do was ten już drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, ²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wódę zaistniała na słowo Boże,

Jud 1,16

¹⁴Również o nich prorokował siódmy po Adamie patriarcha Henoch, mówiąc: Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych, ¹⁵aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać wszystkich bezbożników za wszystkie bezbożne czyny, poprzez które ujawniła się ich bezbożność, i za wszystkie twarde słowa, które wypowiadali przeciwko Niemu bezbożni grzesznicy. ¹⁶Ci zawsze narzekają i są niezadowoleni ze swego losu, [choć] postępują według swoich żądz. Usta ich głoszą słowa wyniosłe i dla korzyści mają wzgląd na osoby. ¹⁷Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez Apostołów Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁸gdy mówili do was, że w ostatnich czasach pojawią się szydercy, którzy będą postępowali według własnych bezbożnych pożądliwości.

2Kor 6,10

⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanzi, a przecież dobrze znani, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. ¹¹Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. ¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno.

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpucie, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

1Tm 6,10

⁸Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. ⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.

1Tm 6,9

⁷Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. ⁸Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. ⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością.

Ef 5,17

¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. ¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach.

Ewangelie

Mt 4,4

²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Mk 7,22

²⁰I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. ²¹Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, ²²cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. ²³Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym. ²⁴Stamtąd zaś wybrał się i udał w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu.

Łk 12,15

¹³A ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił z mną spadkiem. ¹⁴Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mnie ustanowił nad wami sędzią albo rozjemcą? ¹⁵Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia. ¹⁶I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. ¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów.

Łk 12,13n

¹¹Kiedy was ciągnąć będą po synagogach, urzędach i władzach, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, ¹²bo Duch Święty poroczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć. ¹³A ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił z mną spadkiem. ¹⁴Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mnie ustanowił nad wami sędzią albo rozjemcą? ¹⁵Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia. ¹⁶I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole.

Łk 12,15b-21

¹⁵Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia. ¹⁶I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. ¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. ¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobiuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądadą twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga.

Mk 4,19

¹⁷lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem gdy nastanie ucisk lub przesładowanie z powodu słowa, zaraz się załamują. ¹⁸Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy wprawdzie słuchają słowa, ¹⁹lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że pozostaje bezowocne. ²⁰Wreszcie zasiani na ziemię żyzną są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. ²¹Mówił im dalej: Czy po to wnosi się światło, by je umieścić pod korcem lub pod łożkiem? Czy nie po to, żeby je umieścić na świeczniku?

Łk 20,47

⁴⁵Gdy cały lud się przysłuchiwał, rzekł do swoich uczniów: ⁴⁶Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy z upodobaniem chodzą w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. ⁴⁷Objadają oni domy wdów i dla pozorów długo się modlą. Ci tym surowszy dostaną wyrok.

Mk 10,44

⁴²A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. ⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze.

Łk 16,14

¹²Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? ¹³Zaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrywali sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego.

Mt 6,21

¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie rdza niszczy i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. ²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

J 12,6

⁴Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: ⁵Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim? ⁶Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano. ⁷Na to rzekł Jezus: Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu. ⁸Bo ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie.

Mt 26,15

¹³Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiętkę o tym, co uczyniła. ¹⁴Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów ¹⁵i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam? A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. ¹⁶Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. ¹⁷W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy?

J 17,12

¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich nienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

Łk 6,20

¹⁸przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: **Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.** ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako niecne:

Łk 6,24

²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako niecne: ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

Łk 12,20

¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodziać.

Mk 8,36

³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ³⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. ³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ³⁸Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzi się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

Łk 16,9

⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rzadcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej

sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwie dobro powierzy?

Łk 16,11

⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwie dobro powierzy? ¹²Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? ¹³Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!

Mt 6,19n

¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. ²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone.

Łk 16,19-26

¹⁹Zył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień uczładował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pragnął on nasyć się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizaly jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojczy Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. ²⁵Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. ²⁶A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas.

Łk 6,20-26

²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako niecne: ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

CHLEB

81	38	14	6	23
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 28,20	Am 4,6	2Kor 9,10	Łk 11,3
2	Koh 9,7	Iz 30,20	Dz 2,42	Mk 14,22
3	Prz 4,17	Ez 18,7	1Kor 10,17	J 13,18
4	Prz 31,27	Ez 18,16	1Kor 5,7n	Łk 11,5
5	Rdz 18,5	Iz 58,7	1Kor 10,16-22	Łk 11,11
6	Prz 22,9	Jr 5,17	1Kor 11,23-26	Mt 14,20
7	Hi 31,17	Ez 4,16		Mt 15,37
8	Tb 4,16	Lm 1,11		J 6,12
9	Rdz 1,29	Lm 2,12		Mt 6,11
10	Rdz 9,3	Iz 30,23		Mt 6,25
11	Rdz 3,19	Jr 31,12		Mt 11,19
12	Prz 12,11	Ez 44,30		Łk 22,19
13	2Krl 4,42nn	Am 8,11		Mt 14,19
14	1Krl 7,48	Iz 55,1nn		Mt 4,4
15	2Krn 13,11			Łk 14,15
16	Wj 25,23-30			Mk 6,30
17	1Sm 21,5nn			Mk 6,34
18	Sdz 13,16			J 6,32n
19	Kpł 24,5-9			J 6,35-47
20	Kpł 23,17			J 6,49-58
21	Wj 23,16			J 6,32
22	Wj 23,19			J 6,35
23	Kpł 23,20			J 6,51
24	Lb 18,13			
25	Rdz 14,18nn			
26	Wj 23,18			
27	Wj 34,25			
28	Wj 23,15			
29	Wj 34,18			
30	Kpł 2,11			
31	Wj 12,8			
32	Wj 12,11			
33	Wj 12,39			
34	Wj 12,15			
35	Pwt 8,3			
36	Prz 9,5n			
37	Syr 24,19-22			
38	Syr 15,1nn			

Ps 104,14n; Ps 42,4; Ps 80,6; Ps 102,10; Ps 41,10; Ps 37,25; Ps 132,15; Ps 78,25;

Historyczne

Rdz 28,20

¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem. ²²Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę.

Koh 9,7

⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. ⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użyczył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem.

Prz 4,17

¹⁵Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omini ją, odwróć się od niej. ¹⁶Bo nie zasną, gdy nie zaskodzą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią. ¹⁷Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy. ¹⁸Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa. ¹⁹Droga bezbożnych jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną.

Prz 31,27

²⁵Ain Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławić, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie.

Rdz 18,5

³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! ⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. ⁵Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego. A oni mu rzekli: Uczyn tak, jak powiedziałeś. ⁶Abraham poszedł więc śpiesznie do namiotu Sary i rzekł: Prędko zacznij ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podpłomyki. ⁷Potem Abraham podążył do trzody i wybrałszy tłuste i piękne cielę, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził.

Prz 22,9

⁷Nad ubogim panuje bogacz, sługą wierzyiciela jest dłużnik. ⁸Kto nieprawość sieje, zbiera nieszczęście, a laska jego gniewu przepadnie. ⁹Błogosławiony, czyje oko jest miłośnierne; bo chlebem podzielili się z potrzebującym. ¹⁰Przepędź sztydercę, a kłótnia ustąpi, skończy się zatarg i niezgoda. ¹¹Kto kocha czyste serce, wdzięk ma na wargach, tego król przyjacielem.

Hi 31,17

¹⁵Jak mnie, tak jego we wnętrzu uczynił, On sam nas w łonie utworzył. ¹⁶Czy odmawiałem prośbie nędzarzy i pozwoliłem zagasnąć oczom wdowy? ¹⁷Czy chleb swój sam spożywałem, czy nie jadł go ze mną sierota? ¹⁸Od dziecka jak ojciec go wychowałem i prowadziłem od łona matki. ¹⁹Czy na biedaka nagiego patrzałem, kiedy nędzarzom zabrakło odzienia?

Tb 4,16

¹⁴Zarobku jakiegokolwiek człowieka, który by pracował u ciebie, nie zatrzymuj do jutra, a wypłacaj natychmiast. A jeśli będziesz służył Bogu, On tobie odpłaci. Uważaj na siebie, dziecko, we wszystkich swoich uczynkach i bądź dobrze wychowany w całym swoim postępowaniu! ¹⁵Czym sam się brzydzisz, nie czyn tego nikomu! Nie pij wina aż do upicia się i niech pijaństwo nie idzie z tobą w

drogę! ¹⁶Udzielaj twego chleba głodnemu, a szat swoich użyjcz nagim! Ze wszystkiego, co ci zbywa, dawaj jałmużnę, a oko twoje niech nie będzie skąpe, gdy ją dajesz. ¹⁷Kładź chleby twoje na grobie sprawiedliwych, ale grzesznikom nie dawaj. ¹⁸Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pożyteczną radą.

Rdz 1,29

²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 9,3

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Prz 12,11

⁹Lepiej być mało znaczącym, a mieć pomocnika, aniżeli pyszałkiem, nie mając chleba. ¹⁰Prawy uznaje potrzebę swych zwierząt, a serce występnych okrutne. ¹¹Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem, kto ściągają ułudy, z rozumu obrany. ¹²Bezbożny pożąda twierdzy grzeszników, lecz sprawiedliwych korzeń owocuje. ¹³W przewinie ust jest fatalna pułapka, mąż sprawiedliwy wyjdzie z ucisku.

2Krl 4,42nn

⁴⁰Następnie podał ludziom do spożycia. Gdy tylko skosztowali polewki, krzyknęli: Śmierć jest w kotle, mężu Boży! i nie mogli jeść. ⁴¹On zaś powiedział: Przyńście więc mąki! I wysypał ją do kotła, mówiąc: Naley ludziom i niech jedzą! I już nie było nic szkodliwego w kotle. ⁴²Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu chleb z pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i świeże zboże w worku. On zaś rozkazał: Podaj ludziom i niech jedzą! ⁴³Lecz sługa jego odrzekł: Jakże to rozdzielić między stu ludzi? A on odpowiedział: Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: Nasycają się i pozostawią resztki. ⁴⁴Położył więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki – według słowa Pańskiego.

1Krl 7,48

⁴⁶Odlewy te wykonywał w glinie nad Jordanem, między Sukkot i Sartan. ⁴⁷Potem Salomon ustawił wszystkie te sprzęty, bardzo liczne, tak iż wagi brązu nie można było obliczyć. ⁴⁸Ponadto Salomon sporządził wszystkie sprzęty do świątyni Pana. A mianowicie: złoty ołtarz, złoty stół na chleby pokładne, ⁴⁹pięć świeczników z czystego złota przed sanktuarium po prawej i pięć po lewej stronie, kwiaty, lampy, szczytce ze złota, ⁵⁰czarki, nożyce do oczyszczania lamp, kropielnice, czasze i popielnice z czystego złota, a także złote zawiasy przy drzwiach do wewnętrznej komnaty sanktuarium i przy drzwiach głównej budowli.

2Krn 13,11

⁹Czy to nie wy wygnaliście kapłanów Pańskich, synów Aarona, i lewitów, czyż to nie wy poczyniliście sobie kapłanów, jak u ludów krajów pogańskich? Każdy, kto przychodzi z młodym cielcem i siedmioma baranami, aby go wprowadzono w czynności kapłańskie, staje się kapłanem tego, który nie jest Bogiem. ¹⁰Dla nas Pan jest naszym Bogiem i nie porzuciliśmy Go. Kapłani na usługach Pana są potomkami Aarona, a także spełniają swe czynności lewici. ¹¹Każdego ranka i wieczora składają Panu całopalne ofiary, wonne kadzidła, [troszczą się o] chleby pokładne na czystym stole, o złoty świecznik i jego lampy, aby płonęły co wieczór, albowiem my przestrzegamy zarządzeń Pana, Boga naszego, wy zaś opuściliście Go. ¹²A oto z nami na czele Bóg i Jego kapłani oraz trąby, aby grzmiały przeciwko wam, Izraelici. Nie walczyjcie z Panem, Bogiem waszych ojców, albowiem nie powiedzie się wam. ¹³Tymczasem Jeroboam rozkazał zasadzce zejść na tyły i w ten sposób sam znalazł się wobec Judy, a zasadzka na tyłach.

Wj 25,23-30

²³Uczynisz też stół z drewna akacjowego; jego długość będzie wynosić dwa łokcie, jego szerokość – jeden łokieć, a jego wysokość – półtora łokcia. ²⁴Pokryjesz go czystym złotem i uczynisz dokoła wieniec złoty. ²⁵I uczynisz dokoła listwę na szerokość dłoni i zrobisz wieniec złoty dokoła listwy. ²⁶Uczynisz następnie cztery pierścienie złote i przytwierdzisz je do czterech końców, gdzie się znajdują nogi. ²⁷Blisko listwy będą się znajdować cztery pierścienie przeznaczone na drążki, żeby można było stół przerosić. ²⁸A zrobisz te drążki z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. I będzie się przenosiło stół za ich pomocą. ²⁹Uczynisz także misy i czasze, dzbanki i kubki do składania ofiar płynnych. Uczynisz je ze szczerego złota. ³⁰Będziesz zawsze kładł na stole przede Mną chleby pokładne.

1Sm 21,5nn

³A teraz, jeśli masz pod ręką pięć chlebów, podaruj mi je lub cokolwiek się znajduje! ⁴Kapłan odrzekł Dawidowi: Zwykłego chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty. Czy jednak młodzieńcy powstrzymali się chociaż od współżycia z kobietą? ⁵Dawid odrzekł kapłanowi: Tak jest, zabronione nam jest współżycie z kobietą jak zawsze, gdy wyruszam w drogę. Tak więc ciała tych młodzieńców są czyste, choć to wyprawa zwyczajna. Tym bardziej czyste są ich ciała dzisiaj. ⁶Dał więc kapłan ów święty chleb, gdyż nie było innego chleba prócz pokładnego, usuwanego sprzed oblicza Pana w tym celu, by w dzień usunięcia położyć chleb świeży. ⁷Był tam także pewien sługa Saula, który w tym dniu zatrzymał się również przed obliczem Pana, a nazywał się Doeg, Edomita, [był] nadzorcą pasterszy Saula. ⁸I odezwał się Dawid do Achimeleka: A może masz pod ręką dziędę albo miecz? Nie wziąłem bowiem ani miecza, ani mojej broni, gdyż polecenie króla było pilne. ⁹Kapłan odpowiedział: Jest miecz Goliata, Filistyna, którego zabiłeś w Dolinie Terebintu; zawinięty w płaszcz, leży za efodem. Jeśli masz zamiar go wziąć, bierz, bo nic poza tym nie ma z tych rzeczy. Dawid odrzekł: Nie ma od niego lepszego, podaj mi go!

Sdz 13,16

¹⁴Niech nie używa nic z tego, co pochodzi z winorośli, niech nie pije wina ani sycery, ani też niech nie spożywa nic nieczystego, lecz niech zachowuje to, co jej poleciłem. ¹⁵Rzekł jeszcze Manoach do Anioła Pańskiego: Pozwól, że cię zatrzymamy i przygotujemy ci kozłatkę. ¹⁶Nie wiedział bowiem Manoach, że to był Anioł Pański. Jednakże Anioł Pański rzekł do Manoacha: Nawet gdybyś mnie zatrzymał, nie będę spożywał twojego chleba. Natomiast jeśli chcesz przygotować całopalenie, złóż je dla Pana. ¹⁷Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pańskiego: Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić? ¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne.

Kpł 24,5-9

³Na zewnątrz zasłony świadectwa w Namiocie Spotkania Aaron go ustawi, [by świecił] od wieczora aż do poranka przed Panem, nieustannie. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. ⁴Na czystym świeczniku przygotowuje lampy, aby paliły się przed Panem nieustannie. ⁵Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placków. Każdy placek z dwóch dziesiątych efy. ⁶Po-tem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem. ⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidła – to będzie pamiętka chleba, ofiara spalana dla Pana. ⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta. ¹⁰Między Izraelitami znajdował się syn pewnej Izraelitki i Egipcjanina. Syn Izraelitki pokłócił się z pewnym Izraelitą w obozie. ¹¹Syn Izraelitki zbluźnił przeciwko Imieniu i przeklął je. Przeprowadzono go do Mojżesza. Matka jego, córka Dibriego, z pokolenia Dana, nosiła imię Szelomit.

Kpł 23,17

¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana. ¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłagalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiadasz na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętej ofiary.

Wj 23,19

¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował kozłęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim.

Kpł 23,20

¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłagalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną. ²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana. ²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać do szczętnie skraju pola i nie wybieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubożego i dla przybyśca. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Lb 18,13

¹¹Tobie przypadną dary ofiarne wszystkich składanych gestem kołysania ofiar Izraelitów. Daję je tobie, synom twoim i córkom jako należność wiekującą; kto-kolwiek z twojej rodziny jest czysty, może je spożywać. ¹²Daję ci wszystko, co najlepsze z oliwy, wszystko, co najlepsze z młodego wina i zboża, które Izraelici przynoszą Panu jako pierwsze plony. ¹³Pierwociny, które przynoszą Panu ze wszystkiego w ich kraju, mają do ciebie należeć. Każdy spośród twojej rodziny, kto tylko jest czysty, może z nich spożywać. ¹⁴Kokolwiek obłożone będzie kłębami w Izraelu, ma do ciebie należeć. ¹⁵Wszystkie pierwociny łona matki, które oddają Panu ze wszystkiego ciała, począwszy od ludzi aż do bydła, będą twoje; ludzi pierwotnych każesz wykupić, jak również wszystko pierwotne zwierząt nieczystych.

Rdz 14,18nn

¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami. ¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrahama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrahama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

Wj 23,18

¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem.

Wj 34,25

²³Trzy razy w roku ukazać się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego. ²⁵Krwi moich ofiar nie powinno pozostać na drugi dzień. ²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienesz przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem.

Wj 23,15

¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzić w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim.

Wj 34,18

¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywoływały twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziecie jadł chleby praśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami.

Kpł 2,11

⁹Kapłan podniesie z tej ofiary pokarmowej pamiętkę i zamieni w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu. ¹⁰Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część z ofiar spalanych dla Pana. ¹¹Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiary spalanej. ¹²Przyniesiecie te rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń. ¹³Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofercie pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą.

Wj 12,8

⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalacie.

Wj 12,11

⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień,

w ogniu spalacie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie śpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską.

Wj 12,39

³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześćset tysięcy mężczyzn pieszycy, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymie dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasilo. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej.

Wj 12,15

¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będziecie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie Święta Przaśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia.

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twój przodek, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Prz 9,5n

³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie zienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał.

Syr 24,19-22

¹⁷Jak szczep winny wypuściłam pełne kraszy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ²⁰Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zbłądzą. ²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przestawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Włg zaś dodaje:) Przyobiecwał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki.

Syr 15,1nn

¹Ten, co Pana się boi, będzie tak czynił, a kto trzyma się Prawa, posiadzie mądrość. ²Jak matka wyjdzie ona naprzeciw niemu i jak młoda małżonka go przyjmie. ³Nakarmi go chlebem rozumu i napoi go wodą mądrości. ⁴Oprze się on na

niej i nie upadnie, zbliży się do niej i nie będzie zawstydzony. ⁵Wywyższy ona go ponad jego bliskich i wśród zgromadzenia otworzy mu usta.

Prorockie

Am 4,6

⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przyniescie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoiłi pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.

Iz 30,20

¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają! ¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jeruzolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. ²⁰Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza. ²¹Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, jeśli chciałbyś iść na prawo lub na lewo. ²²Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Precz!

Ez 18,7

⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶któ nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga.

Ez 18,16

¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i ułakł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezczęścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze wśród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości.

Iz 58,7

⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozzerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyysz, przyodziewać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło weździe jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzi cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,

Jr 5,17

¹⁵Oto na was sprowadzę naród z daleka, domu Izraela – wyrocznia Pana. Jest to naród niepokonany, naród starożytny, naród, którego języka nie znaszani nie rozumiesz, co mówi. ¹⁶Jego kołczan jest niby grób otwarty, wszyscy [mężowie] są bohaterami. ¹⁷Pochłonie twoje żniwa i twój chleb, pochłonie twoje córki i twoich synów, pochłonie twoje owce i twoje bydło, pochłonie twoje winnice i twoje figowce. Zniszczy orężem twoje miasta warowne, w których pokładasz nadzieję.

¹⁸Lecz nawet w tych dniach – wyrocznia Pana – nie dokonam całkowitej zagłady. ¹⁹A gdy powiecie: Za co uczynił nam Pan, Bóg nasz, to wszystko? Wtedy powiesz im: Podobnie jak wy opuściliście Mnie i służyliście cudzym bogom we własnym kraju, tak samo będziecie służyć obcym na ziemi, która do was nie należy.

Ez 4,16

¹⁴Na to rzekłem: Ach, Panie Boże, oto dusza moja nigdy się nie splamiła. Od dzieciństwa aż do tej pory nie spożywałem ani padliny, ani tego, co zostało rozszarpane; żadne mięso nieczyste nie weszło do moich ust. ¹⁵A On rzekł do mnie: Patrz, zezwalam ci, byś upiekł sobie pokarm na nawozie krowim zamiast na ludzkim. ¹⁶Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, oto złamię podporę chleba w Jeruzolimie, tak że pełni zgryzoty będą jedli chleb ściśle odważony i ze strachem będą pili wodę ściśle odmierzoną, ¹⁷aby cierpiąc niedostatek chleba i wody, jeden po drugim mdleli i niszczyli w swych grzechach.

Lm 1,11

⁹Tet W fałdach jej sukni plugawstwo: nie pamiętała o przyszłości; wielce ją poniżono, nikt nie śpieszy z pociechą: Spójrz na nędzę mą, Panie, bo wróg zatruł fował. ¹⁰Jod Ciemnieca rękę wyciągnął po wszystkie jej skarby, a ona patrzyła na pogan, jak do świątyni wtargnęli, choć im zakazałeś wchodzić do Twego zgromadzenia. ¹¹Kaf Jęczy cały jej lud, szukając chleba, na żywność swoje skarby wydali, by odzyskać siły: Wejrzyj, przypatrz się, Panie, jak mnie znieważono. ¹²Lamed Wszyscy zdążający drogą przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza, którą doświadczył mnie Pan, gdy gniewem wybuchnął. ¹³Mem Zesłał ogień z wysoka, kazał mu wejść w moje kości; zastawił sieć na me nogi, sprawił, że się cofnęłam; uczynił mnie spustoszoną, cierpiącą dzień cały.

Lm 2,12

¹⁰Jod Usiedli na ziemi w milczeniu starsi Córy Syjonu, prochem głowy posypali, przywdziali wory; skłoniły głowy ku ziemi dziewice jerozolimskie. ¹¹Kaf Wzrok utraciłem od płaczu, drgają me trzewia, żółć się wylała na ziemię wskutek kłeski Córy mego ludu, gdy słaby niemowlęta i dzieci na placach miasta. ¹²Lamed Do matek swoich mówiły: Gdzie jedzenie i wino,? Padaly jak ciężko ranione na placach miasta, gdy uchodziło z nich życie na łonie ich matek. ¹³Mem Jak cię pocieszysz? Z czym porównać, Córo Jeruzalem? Z czym cię porównać, by cię pocieszysz, Dziewico, Córo Syjonu? Gdyż zagłada twoja wielka jak morze. Któż cię uleczy? ¹⁴Nun Prorocy twoi miewali dla ciebie widzenia próżne i marne, nie odsłoniłi twojej złości, by od wygnania cię ustrzec; miewali dla ciebie widzenia zwodnicze i próżne.

Iz 30,23

²¹Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, jeśli chciałbyś iść na prawo lub na lewo. ²²Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Precz! ²³On zesła deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z plonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach. ²⁴Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana. ²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie.

Jr 31,12

¹⁰Śłuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głosicie na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewięć radość wśród tańca, i młodzienicy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Ez 44,30

²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłągalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć

do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła.

Am 8,11

⁹Owego dnia – wyrocznia Pana Boga – zajdzie słońce w południe i w jasny dzień zaciemni ziemię. ¹⁰Zamienię święta wasze w żalobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentację; nałożę na wszystkie biodra wory, a wszystkie głowy ogolę i uczynię żalobę jak po jedynaku, a dni ostatnie jakby dniem goryczki. ¹¹Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich. ¹²Wtedy błąkać się będą od morza do morza, z północy na wschód będą krążyli, by znaleźć słowo Pańskie, lecz go nie znajdą. ¹³W dzień ten pomdleją z pragnienia piękne dziewice i młodzieńcy.

Iz 55,1nn

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwałę.

Pozaewangeliczne

2Kor 9,10

⁸A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbożaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziełczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu.

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

1Kor 10,17

¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

1Kor 5,7n

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szcycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat.

1Kor 10,16-22

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego?

1Kor 11,23-26

²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwalię! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

Ewangelie

Łk 11,3

¹Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twój imię; niech przyjdzie Twój królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawinił; nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby,

Mk 14,22

²⁰On im rzekł: Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. ²¹Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Po-tem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana.

J 13,18

¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

Łk 11,5

³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawinił; nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać. ⁷Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie.

Łk 11,11

⁹I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. ¹⁰Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. ¹¹Jeżeli kóregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? ¹²Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona? ¹³Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

Mt 14,20

¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy.

Mt 15,37

³⁵A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, ³⁶wziął siedem chlebów i ryby i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. ³⁷Jedli wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszy. ³⁸Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ³⁹Potem odprawił tłumy, wsiadł do łodzi i przybył w granice Magadan.

J 6,12

¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. ¹¹Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. ¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostregli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat.

Mt 6,11

⁹Ojciec nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.

Mt 6,25

²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?

Mt 11,19

¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszędł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszędł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się największej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Łk 22,19

¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje,

które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole.

Mt 14,19

¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mt 4,4

²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Łk 14,15

¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszając to, jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. ¹⁶On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. ¹⁷Kiedy nadeszła pora uczt, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe.

Mk 6,30

²⁸i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczynie, a dziewczyna dała swej matce. ²⁹Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie. ³⁰Wtedy Apostołowie zbrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczyli. ³¹A On rzekł do nich: Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. ³²Odplynęli więc łodzią na pustkowie, osobno.

Mk 6,34

³²Odplynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. ³³Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. ³⁴Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu [sprawach]. ³⁵A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie, a pora już późna. ³⁶Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia.

J 6,32n

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 6,35-47

³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego,

miął życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.⁴¹ Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił.⁴² I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.⁴³ Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą!⁴⁴ Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym.⁴⁵ Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.⁴⁶ Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.⁴⁷ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

J 6,49-58

⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.⁵⁰ To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.⁵¹ Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵² Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia?⁵³ Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.⁵⁴ Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.⁵⁵ Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.⁵⁶ Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.⁵⁷ Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.⁵⁸ To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 6,32

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz?³¹ Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.³² Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.³³ Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴ Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!

J 6,35

³³ Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴ Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!³⁵ Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.³⁶ Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie.³⁷ Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę,

J 6,51

⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.⁵⁰ To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.⁵¹ Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵² Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia?⁵³ Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

CHOROBA - ULECZENIE

92	41	10	15	26
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 4,4	Iz 53,4n	1Kor 11,28-32	J 9,2
2	Koh 12,1-6	Iz 1,6	Dz 3,1nn	Mt 8,4
3	Rdz 27,1	Jr 8,22	Dz 8,7	J 9,2n
4	1Krl 1,14	Oz 6,1	Dz 9,32nn	Łk 13,16
5	Pwt 34,7	Iz 35,5n	Dz 14,8nn	Mt 20,34
6	Wj 4,6	Iz 25,8	Dz 28,8n	Mt 8,16
7	Hi 16,12nn	Iz 65,19	1Kor 12,9	Łk 6,19
8	Hi 19,21	Iz 53,4n	1Kor 12,28	Mt 11,5
9	2Sm 24,15nn	Iz 53,4	1Kor 12,30	Mk 1,40
10	2Krl 19,35	Ez 47,12	Jk 5,14nn	Mt 8,2-6
11	Wj 12,23		Ga 4,13	Mt 9,28
12	Hi 2,7		2Kor 1,8nn	Mk 5,36
13	Rdz 2		2Kor 4,10	Mk 9,23
14	Rdz 3,16-19		Kol 1,24	Mt 9,22
15	Wj 9,1-12		Ap 22,2	Mt 15,28
16	Pwt 28,21n			Mk 10,52
17	Pwt 28,27nn			Mk 2,1-12
18	Pwt 28,35			J 5,1-9
19	Tb 12,13			J 5,19-26
20	2Krl 20,7			J 9
21	Tb 11,8			Mk 2,17
22	Tb 11,11n			Mt 8,17
23	Mdr 7,20			Mt 10,1
24	Syr 38,1-8			Mk 16,17n
25	Syr 38,12n			Mk 6,13
26	2Krl 1,1-4			Mt 25,36
27	2Krn 16,12			
28	Syr 38,9nn			
29	Syr 38,14			
30	Pwt 32,39			
31	Wj 15,26			
32	Tb 3,17			
33	Kpł 13,49nn			
34	Kpł 14,2nn			
35	1Krl 14,1-13			
36	2Krl 4,21			
37	2Krl 8,7nn			
38	1Krl 17,17-24			
39	2Krl 4,18-37			
40	2Krl 5			
41	2Krl 12,7-10			

Ps 38,11; Ps 6; Ps 32; Ps 38; Ps 39; Ps 88; Ps 102; Ps 39,11n; Ps 91,5n; Ps 38,2-6; Ps 39,9-12; Ps 107,17; Ps 6; Ps 38; Ps 41; Ps 88; Ps 102.; Ps 38,12; Ps 41,6-10; Ps 88,9;

Historyczne

2Sm 4,4

²Syn Saula miał dwóch dowódców wojska: jednemu na imię było Baana, a drugiemu Rekab. Byli synami Rimmona z Beerot, z pokolenia Beniamina, bo i Beerot zaliczano do Beniamina. ³Mieszkańcy Beerot uciekli do Gittaim i zostali tam przybyszami aż po dzień dzisiejszy. ⁴Jonatan, syn Saula, miał syna chrome-go; kiedy bowiem liczył lat pięć, nadeszła wiadomość o Saulu i Jonatanie z Jizre-el, a jego własna piastunka, wzięwszy go, uciekła. W popłochu ucieczki upadł on i został chromy. Nazywał się Meribbaal. ⁵Rekab i Baana, synowie Rimmona z Beerot, wybrali się w drogę i podczas dziennej spiekoty weszli do domu Iszbaala, a on leżał, odpoczywając po południu. ⁶Oni weszli do wnętrza domu, jak gdyby chcieli odebrać zboże. Zadawszy mu pchnięcie w podbrzusze, Rekab i jego brat, Baana, uciekli.

Koh 12,1-6

¹Pomnij jednak na Stwórcę swego w dniach swej młodości, zanim jeszcze nadejdą dni niedoli i przyjdą lata, o których powiesz: Nie mam w nich upodobania; ²zanim zaćmi się słońce i światło, i księżyc, i gwiazdy, i chmury powrócą po deszczu; ³w czasie, gdy trząść się będą stróże domu i uginać się będą silni mężowie, i będą ustawały [kobiety] mielące, bo ich ubędzie, i zaćmią się patrzące w oknach; ⁴i zamkną się drzwi na ulicę, podczas gdy łoskot młyna przycichnie i podniesie się do głosu ptaka, i wszystkie śpiewy przymilkną; ⁵odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie, i ościęzła stanie się szarańcza, i pękać będą kapary; bo człowiek zdążyć będzie do swego wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczką; ⁶zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; ⁷i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. ⁸Marność nad marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością.

Rdz 27,1

¹Gdy Izaak zestarzał się i jego oczy stały się tak słabe, że już niedowidział, zawołał na Ezawa, swego starszego syna: Synu mój! ²A kiedy ten odezwał się: Jestem, Izaak rzekł: Oto zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci. ³Weź więc teraz przybory myśliwskie, twój kołczan i łuk, idź na łowy i upoluj coś dla mnie.

IKrl 1,14

¹²Wobec tego działaj! Chcę ci dać radę, abyś ocalała swoje życie i życie twego syna, Salomona: ¹³Idź i wejdź do króla Dawida; wtedy powiesz mu: Czy ty, panie mój, królu, nie przysiągłeś twej służebnicy, mówiąc: Twój syn, Salomon, będzie po mnie królował i on będzie zasiadał na moim tronie? Dlaczego więc króluje Adoniasz? ¹⁴Kiedy zaś jeszcze będziesz tam mówić z królem, ja za tobą wejdę i słowa twoje uzupełnię. ¹⁵Weszła więc Batszeba do sypialni bardzo już podeszłego w latach króla, w obecności Szunemitki Abiszag posługującej królowi. ¹⁶Następnie Batszeba ukłękła i oddała pokłon królowi, a król ją zapytał: Czego chcesz?

Pwt 34,7

⁵Tam, w krainie Moabu, według postanowienia Pana, umarł Mojżesz, sługa Pański. ⁶I pochowano go w dolinie krainy Moabu naprzeciw Bet-Peor, a nikt nie zna jego grobu aż po dziś dzień. ⁷W chwili śmierci miał Mojżesz sto dwadzieścia lat, a wzrok jego nie był przyćmiony i siły go nie opuściły. ⁸Izraelici oplakali Mojżesza na stepach Moabu przez trzydzieści dni. Potem skończyły się dni żałoby po Mojżeszu. ⁹Jozue, syn Nuna, pełen był ducha mądrości, gdyż Mojżesz położył na niego ręce. Izraelici słuchali go i czynili, jak im Pan rozkazał przez Mojżesza.

Wj 4,6

⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyć go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ⁵Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ⁶Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. ⁷I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku.

Hi 16,12nn

¹⁰Usta swe na mnie rozwarli, po twarzy mnie bili wśród obelg, społem się przeciw mnie złączyli. ¹¹Bóg mnie zaprzedał niegodziwemu, oddał mnie w ręce zbrodniarzy. ¹²Byłem spokojny, a On mną potrząsnął, chwycił za grzbiet i roztrzaskał, obrał mnie sobie za cel. ¹³Łucznikami mnie zewsząd otoczył, nerki mi przeszył, a nie ma litości, żółć moją wylał na ziemię. ¹⁴Wylotem czynił po wylotomie, jak wojownik natarł na mnie. ¹⁵Uszyłem wór na swą skórę, w prochu zanurzyłem czoło. ¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrokę,

Hi 19,21

¹⁹Odrzęz wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani. ²⁰Do skóry, do ciała przyrośli mi kości, ocaliłem [tylko] ciało moich dziaseł. ²¹Zlitujcie się, przyjaciele moi, zlitujcie, bo ręka Boga mnie dotknęła. ²²Czemu, jak Bóg, mnie ścigacie? Nie syci was wygląd ciała? ²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone!

2Sm 24,15nn

¹³Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastało siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjdź ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wnieś ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan.

2Krl 19,35

³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyroczenia Pana. ³⁴Otoczę opieką to miasto i ocale je przez wzgląd na Mnie i na służbę mego, Dawida. ³⁵Tejże nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie. ³⁷A gdy oddawał pokłon w świątyni swego boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś uciegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

Wj 12,23

²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlązcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

Hi 2,7

⁵Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie zlorzeczyl. ⁶I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twej mocy. Życie mu tylko zachowaj! ⁷Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. ⁸[Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele. ⁹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Zlorzecz Bogu i umieraj!

Rdz 2

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg

pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu rozpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniał całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe do wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z zebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 3,16-19

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węży: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałaś wzięta; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Wj 9,1-12

¹Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ²Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁴Lecz Pan oddzieli bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁵Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶I najazutr Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę. ¹⁰Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi.

Pwt 28,21n

¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan ześle na ciebie przekleństwo,

zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiądzony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiadać. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecią; będą cię one przesładować, aż zginiesz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan ześle na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy.

Pwt 28,27nn

²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewiedomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc.

Pwt 28,35

³³Plon twego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan.

Tb 12,13

¹¹Odkryję przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Jużem wam objawił i powiedział: Piękną jest rzeczą zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże. ¹²A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypomniałem błaganie wasze przed majestatem Pańskim, a także, gdy grzebałeś zmarłych. ¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański.

2Krl 20,7

⁵Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej ⁶i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię ciebie i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida. ⁷Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał. ⁸Ezechiasz rzekł do Izajasza: Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, tak iż trzeciego dnia pójde do świątyni Pańskiej? ⁹Odpowiedział Izajasz: Oto ci będzie dany ten znak od Pana, że spełni On to, co przyrzekł: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też ma się cofnąć o dziesięć stopni?

Tb 11,8

⁶I spostrzegła go powracającego, i zawołała do ojca jego: Oto zbliżają się syn twój i człowiek, który poszedł razem z nim. ⁷A Rafał rzekł do Tobiasza, zanim ten zbliżył się do ojca: Wiem, że otworzą mu się oczy. ⁸Potrzyj zółcią ryby jego oczy, a lekarstwo wygrzyzie i ściągnie bielmo z jego oczu, a ojciec twój przejrzy i zobaczy światło. ⁹Anna tymczasem wybiegła, rzuciła się synowi na szyję i zawołała do niego: Ujrzałam cię, dziecko, teraz już mogę umrzeć, i rozplakała się. ¹⁰Także Tobiasz starszy podniósł się i utykając na nogi wyszedł do wrót podwórza.

Tb 11,11n

⁹Anna tymczasem wybiegła, rzuciła się synowi na szyję i zawołała do niego: Ujrzałam cię, dziecko, teraz już mogę umrzeć, i rozplakała się. ¹⁰Także Tobiasz starszy podniósł się i utykając na nogi wyszedł do wrót podwórza. ¹¹I przystąpił do niego Tobiasz z zółcią z ryby w rękę, i dmuchnął na jego oczy, dotknął się i rzekł: Ufaj, ojczel, i przyłożył mu lekarstwo, i odczekał chwilę. ¹²Potem zerwał obiema rękami bielmo z kątów jego oczu. ¹³A Tobiasz starszy rzucił mu się na szyję, zaczął płakać i zawołał: Ujrzałam cię, dziecko, światło oczu moich. ¹⁴I rzekł: Niech będzie błogosławiony Bóg! Niech będzie błogosławione wielkie imię Jego! Niech będą błogosławieni wszyscy Jego święci aniołowie! Niech będą obecne z nami wielkie imię Jego! I niech będą błogosławieni wszyscy aniołowie Jego po wszystkie wieki! Ponieważ doświadczył mnie, a oto teraz widzę Tobiasza, syna mego.

Mdr 7,20

¹⁸początek i kres, i środek czasów, odmiany przesileni i następstwa pór, ¹⁹obrotu roczne i układy gwiazd, ²⁰naturę zwierząt i popędy bestii, moce duchów i myślenie ludzkie, różnorodność roślin i siły korzeni. ²¹Poznałem i co zakryte, i co jest jawne, pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego! ²²Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpięliwy, miłujący dobro, bystry,

Syr 38,1-8

¹Czcij lekarza czciami należną z powodu jego posług, albowiem i jego stworzył Pan. ²Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie, i od Króla dar się otrzymuje. ³Wiedza lekarza podnosi mu głowę, nawet i wobec możnowładców będą go podziwiać. ⁴Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził. ⁵Czyż to nie drzewo wodę uczyniło słodką, aby moc Jego poznano? ⁶On dał ludziom wiedzę, aby się wsławili dzięki Jego dziwnym dziełom. ⁷Dzięki nim się leczy i ból usuwa, z nich aptekarz sporządza leki, ⁸aby się nie kończyło Jego działanie i pokój od Niego był po całej ziemi.

Syr 38,12n

¹⁰Usuń przewrotność – wyprostuj ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu! ¹¹Ofiaruj kadzidło, złoż ofiarę dziękczynną z najczystszej mąki, i hojne dary, na jakie cię tylko stać. ¹²Potem sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj się od niego, albowiem jest on ci potrzebny. ¹³Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby: ¹⁴oni sami będą błagać Pana, aby dał im moc przyniesienia ulgi i uleczenia, celem zachowania życia. ¹⁵Grzeszący przeciw Stwórcy swemu niech wpadnie w ręce lekarza!

2Krl 1,1-4

¹Po śmierci Achaba Moab zbuntował się przeciw Izraelowi. ²Ochozjasz zaś wypadł przez kratę swej górnej komnaty w Samarii i chorował. Wysłał więc posłańców, mówiąc do nich: Idźcie, wywieźcie się u Beelzebuba, boga Ekronu, czy wyzdrowieję z tej mojej choroby. ³Lecz anioł Pański powiedział do Eliasza z Tiszbe: Wstań, wyjdź naprzeciw posłańców króla Samarii i powiedz im: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że wy idziecie wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? ⁴Dlatego tak mówi Pan: Z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! I odszedł Eliasz. ⁵Kiedy posłańcy wrócili do Ochozjasza, rzekł do nich: Czemu już powróciliście? ⁶Odpowiedzieli mu: Jakis człowiek wyszedł naprzeciw nas i rzekł do nas: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał, i powiedzcie mu: Tak mówi Pan: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że ty polecasz wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? Dlatego z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno!

2Krn 16,12

¹⁰Rozgniewał się wtedy Asa na „Widzącego” i wtrącił go do więzienia, ponieważ jego słowa doprowadziły go do gniewu. Uciskał też Asa w tym czasie niektórych z ludu. ¹¹Początkowe zaś i późniejsze dzieje Asy zapisane są wszystkie w Księdze Królów Judy i Izraela. ¹²W trzydziestym dziewiątym roku swego panowania rozchorował się Asa na nogi i cierpiał bardzo, jednakże nawet w swej chorobie szukał nie Pana, lecz lekarzy. ¹³Spoczął następnie Asa ze swymi przodkami, a zmarł w czterdziestym pierwszym roku swego panowania. ¹⁴Pochowano go potem w grobie, który wykuł sobie w Mieście Dawidowym. Złożono go na łożu wypełnionym pachnidłami i maściami, przygotowanymi według sztuki aptekarskiej, i spalono mu bardzo wiele kadzidła.

Syr 38,9nn

⁷Dzięki nim się leczy i ból usuwa, z nich aptekarz sporządza leki, ⁸aby się nie kończyło Jego działanie i pokój od Niego był po całej ziemi. ⁹Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego, a On cię uleczy. ¹⁰Usuń przewrotność – wyprostuj ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu! ¹¹Ofiaruj kadzidło, złoż ofiarę dziękczynną z najczystszej mąki, i hojne dary, na jakie cię tylko stać. ¹²Potem sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj się od niego, albowiem jest on ci potrzebny. ¹³Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby:

Syr 38,14

¹²Potem sprowadź lekarza, bo jego też stworzył Pan, nie odsuwaj się od niego, albowiem jest on ci potrzebny. ¹³Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby: ¹⁴oni sami będą błagać Pana, aby dał im moc przyniesienia ulgi i uleczenia, celem zachowania życia. ¹⁵Grzeszący przeciw Stwórcy swemu niech wpadnie w ręce lekarza! ¹⁶Synu, wylewaj łzy nad zmarłym i jako bardzo cierpiący zacznij lament, według tego, co mu przystoi, pochowaj ciało i nie lekceważ jego pogrzebu!

Pwt 32,39

³⁷I powie: A gdzie ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tłuste ich żertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranie i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą.

Wj 15,26

²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzeżł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Tb 3,17

¹⁵Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przyszłą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga. ¹⁷I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwójce: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znów oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza, ponieważ Tobiaszowi przysługuje prawo otrzymać ją w dziedzictwie przed wszystkimi, którzy ją pragną poślubić. W tym czasie powrócił Tobiasz z podwórza swego domu. Także Sara, córka Raguela, zesła z górnej izby.

Kpł 13,49nn

⁴⁷Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym, ⁴⁸czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁴⁹otóż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwonawa na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi. ⁵⁰Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni. ⁵¹Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na skórze, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty. ⁵²Należy więc spalić ubranie albo watek, albo osnowę, albo jakikolwiek przedmiot wełniany lub lniany, lub skórzany, na którym ukaże się plaga, bo jest to złośliwy trąd – będzie spalony w ogniu! ⁵³Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym,

Kpł 14,2nn

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana, ³a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu, ⁴to kapłan nakaze mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą.

1Krl 14,1-13

¹W tym właśnie czasie zachorował syn Jeroboama, Abiasz. ²Wówczas Jeroboam powiedział swej żonie: Wstań, proszę, i przebierz się tak, aby nie poznano, że jesteś żoną Jeroboama. Następnie pójdziesz do Szilo, gdzie przebywa prorok Achiasz, który przepowiedział mi, że będę królem tego ludu. ³Weźmiesz ze sobą dziesięć chlebów oraz ciastka i gąsior miodu i pójdziesz do niego. On ci oznajmi, co będzie z chłopcem. ⁴Żona Jeroboama tak uczyniła i wyruszywszy, przysłała do Szilo i weszła do domu Achiasza. Achiasz zaś już nie widział, bo wskutek starości ociemniał. ⁵Ale Pan rzekł do Achiasza: Oto przyszła żona Jeroboama, aby dowiedzieć się od ciebie o swoim synu, bo on jest chory. Tak i tak jej powiesz. Kiedy wejdzie, będzie przebrana. ⁶Dlatego kiedy Achiasz usłyszał odgłos stąpania wchodzącej przez drzwi, powiedział: Wejdz, żono Jeroboama! Czemu to się przebrałaś? A właśnie trzymałem dla ciebie przykre zlecenie. ⁷Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja wywyższyłem cię spośród ludu i uczyniłem wodzem mego ludu izraelskiego ⁸oraz oderwałem królestwo od domu Dawida, aby je dać tobie, ale ty nie stałeś się jak mój sługa, Dawid, który zachowywał moje polecenia i który postępował za mną z całego serca swego, czyniąc tylko to, co jest słuszne w moich oczach. ⁹Przez twoje postępowanie stałeś się gorszy od wszystkich twoich poprzedników, bo ośmieliłeś się uczynić sobie innych bogów – posągi ulane z metalu, aby Mnie tym drażnić, a Mną wzgardziłeś. ¹⁰Dlatego sprowadzę nieszczęście na ród Jeroboama, gdyż wytipię z domu Jeroboama nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu. Tak więc usunę ślad po rodzie Jeroboama, jak uprzęta się gnój do szczętu. ¹¹Kto z należących do [rodziny] Jeroboama umrze w mieście, tego będą żarły psy, a kto umrze w polu, tego będą żarły ptaki podniebne, gdyż tak rzekł Pan. ¹²Ty zaś ruszaj i idź do swego domu! Kiedy twe nogi wejdą do miasta, dziecko umrze. ¹³Potem cały Izrael będzie je oplakiwał i pochowają je, bo tylko ono z rodu Jeroboama wejdzie do grobu, gdyż z rodu Jeroboama tylko w nim znalazło się coś miłego Panu, Bogu Izraela.

2Krl 4,21

¹⁹i odezwał się do ojca: Moja głowa! Moja głowa! On zaś rozkazał słudze: Zabrań go do matki! ²⁰Zabrał go i zaprowadził do jego matki. Pozostał on na jej kolanach aż do południa i umarł. ²¹Wtedy weszła ona i położyła go na łóżku męża Bożego, zamknęła za sobą drzwi i wyszła. ²²Zawołała swego męża, mówiąc: Przyslij mi, proszę, jednego ze sług z jedną oślicą. Pobiegnę do męża Bożego i wrócę. ²³Odpowiedział: Czemu wyruszasz do niego dzisiaj? Nie ma ani nowiu, ani szabatu. Odrzekła: Bądź spokojny!

2Krl 8,7nn

⁵Podczas gdy Gechazi opowiadał królowi, jak prorok wskrzesił zmarłego, właśnie nadeszła kobieta, której syna wskrzesił, i odwołała się do króla w sprawie domu i pola. Wtedy Gechazi powiedział: Panie mój, królu, oto kobieta i oto jej syn, którego wskrzesił Elizeusz. ⁶Król wypytał kobietę, a ona mu opowiedziała. Wtedy król przydzielił jej jednego dworzanina, nakazując: Przywróć jej całą posiadłość oraz wszystkie dochody z pola od dnia, odkąd opuściła kraj, aż do dzisiaj. ⁷Elizeusz przyszedł do Damaszku. Kiedy Ben-Hadad, król Aramu, chorował, oznajmiono mu: Mąż Boży przyszedł aż tutaj. ⁸Wtedy król powiedział do Chazaela: Weź dar ze sobą, idź na spotkanie męża Bożego i przez niego wypytaj się Pana, czy wyzdrowię z tej choroby. ⁹Wyszedł więc Chazael mu na spotkanie, wziął ze sobą dary i wszelkie kosztowności z Damaszku, obładowując czterdziestą wielbłądów. Przynszedł i stanął przed nim, mówiąc: Twój syn, Ben-Hadad, król Aramu, posłał mnie do ciebie z pytaniem: Czy wyzdrowię z tej choroby? ¹⁰Odpowiedział mu Elizeusz: Idź i powiedz mu: Będziesz żył na pewno. Lecz Pan objawił mi, że na pewno on umrze. ¹¹Następnie sęczała mu twarz, zmieszał się mocno i zapłakał mąż Boży.

1Krl 17,17-24

¹⁷Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmogła, że przestał oddychać. ¹⁸Wówczas powiedziała ona Eliaszowi: Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to

przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i przyprawić o śmierć mego syna? ¹⁹Na to Eliasz jej odpowiedział: Daj mi twego syna! Następnie, wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. ²⁰Potem, wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna? ²¹Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego! ²²Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. ²³Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: Patrz, syn twój żyje! ²⁴A wtedy ta kobieta powiedziała do Eliasza: Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pańskie na twoich ustach jest prawdą.

2Krl 4,18-37

¹⁸Chłopiec dorastał. Pewnego dnia wyszedł do swego ojca, do żniwiarzy, ¹⁹i odezwał się do ojca: Moja głowa! Moja głowa! On zaś rozkazał słudze: Zabrań go do matki! ²⁰Zabrał go i zaprowadził do jego matki. Pozostał on na jej kolanach aż do południa i umarł. ²¹Wtedy weszła ona i położyła go na łóżku męża Bożego, zamknęła za sobą drzwi i wyszła. ²²Zawołała swego męża, mówiąc: Przyslij mi, proszę, jednego ze sług z jedną oślicą. Pobiegnę do męża Bożego i wrócę. ²³Odpowiedział: Czemu wyruszasz do niego dzisiaj? Nie ma ani nowiu, ani szabatu. Odrzekła: Bądź spokojny! ²⁴Osiadła oślicę i rzekła do sługi swego: Prowadź, ruszaj! Nie zatrzymuj mnie w drodze, aż ci rozkaże. ²⁵Wyruszyła i dotarła do męża Bożego na górze Karmel. Kiedy mąż Boży ujrzał ją z daleka, rzekł do sługi swego, Gechaziego: Oto owa Szunemitka. ²⁶Teraz więc biegnij, proszę, jej na spotkanie i zapytaj ją: Czy dobrze się miewasz? Czy dobrze się miewa twój mąż? Czy dobrze się miewa twoje dziecko? Odpowiedziała: Dobrze. ²⁷Kiedy przyszła do męża Bożego na górę, ujęła go za nogi. A Gechazi przybliżył się, żeby ją odsunąć. Lecz mąż Boży powiedział: Zostaw ją, bo dusza jej w smutku pogrążona, a Pan zakrył to przede mną i nie oznajmił mi. ²⁸Ona zaś rzekła: Czy ja prosiłam pana mego o syna? Czyż nie powiedziałam: Nie oszukuj mnie? ²⁹Wtedy [Elizeusz] powiedział Gechaziemu: Przepasz biodra, weź łaskę moją w dłoń, a idź! Jeżeli spotkasz kogoś, nie pozdrawiaj go; a jeżeli ktoś ciebie pozdrowi, nie odpowiadaj mu. I połóżysz łaskę moją na chłopcu. ³⁰Lecz matka chłopca rzekła: Na życie Pana i na twoje życie: Nie opuszczaj cię! Wtedy Elizeusz wstał i poszedł za nią. ³¹Gechazi zaś wyprzedził ich i położył łaskę na chłopcu, lecz nim było ani głosu, ani znaku życia. Gechazi więc wrócił do niego i oznajmił mu, mówiąc: Chłopiec się nie obudził. ³²Elizeusz wszedł do domu, a oto na jego łóżku chłopiec leżał martwy. ³³Wszedł, zamknął drzwi za sobą i za nim i modlił się do Pana. ³⁴Następnie wszedł [na łóżko], rozciągnął się na dziecku, przyłożył twarz swoją do jego twarzy, oczy swoje do jego oczu, dłonie swoje do jego dłoni – i pochyłony nad nim pozostawał tak, aż się rozgrzało ciało chłopca. ³⁵Znowu chodził po domu tam i z powrotem. Potem wszedł [na łóżko] i pochylił się nad nim. Wtedy chłopiec kichnął siedem razy i otworzył oczy. ³⁶On zaś zawołał Gechaziego, mówiąc: Zawołaj tę Szunemitkę! Kiedy ją zawołał, przyszła do niego, powiedział: Zabrań twój syna! ³⁷Weszła, upadła do jego stóp i oddała mu pokłon aż do ziemi, następnie zabrała swojego syna i odeszła.

2Krl 5

¹Naaman, wódz wojska króla Aramu, miał wielkie znaczenie u swego pana i doznawał względów, ponieważ przez niego Pan spowodował ocalenie Aramejczyków. Lecz ten człowiek – dzielny wojownik – był trędowaty. ²Aramejczyk podczas napadu łupieskiego uprowadził z ziemi Izraela młodą dziewczynę, którą przeznaczono do usług żonie Naamana. ³Ona rzekła do swojej pani: O, gdyby pan mój udał się do proroka, który jest w Samarii! Ten by go wówczas uwolnił od trądu. ⁴Naaman więc poszedł oznajmić to swojemu panu, powtarzając słowa dziewczyny, która pochodziła z kraju Izraela. ⁵A król Aramu odpowiedział: Ruszaj w drogę! A ja pošlę list do króla izraelskiego. Wyruszył więc, zabierając ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy syklów złota i dziesięć ubrań na zmianę. ⁶I przedłożył królowi izraelskiemu list następującej treści: Z chwilą gdy dojdzie do ciebie ten list, [wiedz], iż posyłam do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uwolnił od trądu. ⁷Kiedy przyjął list królowi izraelskiemu, rozdarł swoje szaty i powiedział: Czy ja jestem Bogiem, żebym mógł uśmiercać i ożywiać? Bo ten poleca mi uwolnić człowieka od trądu! Tylko dobrze zastanówcie się i rozważcie, czy on nie szuka zaczepki ze mną? ⁸Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: Czemu rozdarłeś szaty? Niech on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu. ⁹Więc Naaman przyjechał swymi końmi i swoim pozosem i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. ¹⁰Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty! ¹¹Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. ¹²Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykapać i być oczyszczonym? Pełen gniewu

zawrócił, by odejść. ¹³Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: Mój ojciec, gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty. ¹⁴Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony. ¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu. ¹⁸To jedynie niech Pan Bóg tylko przebaczy twemu słudze: kiedy pan mój wchodzi do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, opiera się na moim ramieniu – wtedy i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Gdy więc będę oddawał pokłon w świątyni Rimmona, tę tylko czynność niech Pan Bóg przebaczy twemu słudze! ¹⁹Elizeusz odpowiedział mu: Idź w pokoju! Kiedy odszedł od niego szmat drogi, ²⁰Gechazi, sługa Elizeusza, męża Bożego, powiedział sobie: Oto mój pan oszczędził tego Aramejczyka, Naamana, nie przyjmując od niego rzeczy, które przyniósł. Na życie Pana – pobiegnę za nim i wezmę od niego cokolwiek. ²¹I pobiegł Gechazi za Naamanem. Kiedy Naaman ujrzał, że biegnie za nim, zeskoczył z wozu na jego spotkanie i powiedział: Czy [wszystko] idzie dobrze? ²²Odpowiedział: Dobrze. Pan mój polecił mi powiedzieć: Teraz oto przyszli do mnie dwaj młodzieńcy z góry Efraima, synowie prorocy. Daj mi, proszę, jeden talent srebra i dwa ubrania na zmianę. ²³Odpowiedział Naaman: Racz przyjąć dwa talenty. Nalegał na niego, zawiązał dwa talenty srebra w dwóch workach, do tego dwa ubrania na zmianę, i wręczył dwom swoim sługom, którzy to nieśli przed nim. ²⁴Kiedy przyszedł do Ofelu, Gechazi odebrał te rzeczy z ich rąk i złożył w domu. Następnie odprawił mężów, którzy odeszli. ²⁵Sam zaś poszedł i stanął przed swoim panem, a Elizeusz zapytał go: Skąd ty idziesz, Gechazi? Odparł: Sługa twój nigdzie nie chodził. ²⁶Lecz on powiedział do niego: Nie, serce moje ci towarzyszyło, kiedy ktoś odwrócił się na wozie swoim na twoje spotkanie. Czy teraz jest czas brać srebro, aby nabywać ubrania, drzewa oliwne, winnice, drobne i większe bydło, niewolników i niewolnice? ²⁷A trąd Naamana przygnie do ciebie i do twojego potomstwa na zawsze. Gechazi więc oddalił się od niego biały jak śnieg od trądu.

2Krl 12,7-10

⁵wezmą kapłani od osób sobie znanych i przeznaczą je na naprawę uszkodzeń świątyni, gdziekolwiek takie uszkodzenie się znajdzie. ⁶Lecz jeszcze w dwudziestym trzecim roku [panowania] króla Joasza kapłani nie naprawili uszkodzeń świątyni. ⁷Wtedy król Joasz zawezwał kapłana Jojadę oraz [innych] kapłanów i rzekł do nich: Dlaczego nie naprawiacie uszkodzeń świątyni? Odtąd już nie wolno wam brać pieniędzy od znanych wam osób dla siebie, lecz macie je przekazać na naprawę uszkodzeń świątyni Pańskiej. ⁸Kapłani zgodzili się nie brać pieniędzy od ludu i nie troszczyć się już o naprawę uszkodzeń świątyni. ⁹Wtedy kapłan Jojada wziął jedną skrzynię, zrobił otwór w jej przykrywie i postawił ją obok ołtarza, po prawej stronie wejścia do świątyni Pańskiej. Kapłani zaś, stróże progów, składali tam wszystkie pieniądze wniesione do świątyni Pańskiej. ¹⁰Kiedy zauważano, że w skrzyni jest dużo pieniędzy, przychodził sekretarz króla oraz arcykapłan i wtedy zsyrywano i obliczano pieniądze, które się znajdowały w świątyni Pańskiej. ¹¹Pieniądze odważone przekazywano kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej. Ci zaś wydawali je na stolarzy i budowniczych pracujących w świątyni Pańskiej, ¹²murarzy, kamieniarzy oraz na kupno drewna i kamieni ciosowych do naprawienia uszkodzeń świątyni Pańskiej, wreszcie na wszystkie wydatki na odbudowę świątyni.

Prorockie

Iz 53,4n

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Iz 1,6

⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą. ⁷Kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone, cudzoziemcy traktują wam niwy na waszych oczach; spustoszenie jak po zagładzie Sodomy. ⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szałas w ogrodzie warzywnym, jak miasto obłązione.

Jr 8,22

²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni. ²¹Jestem złamany załamaniem się Córy mojego ludu, jestem okryty żalobą i ogarnęło mnie przerażenie. ²²Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zabliznia się rana Córy mojego ludu?

Oz 6,1

¹„Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to na pobili, On ranę przewiąże. ²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyjście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasyci ziemię.”

Iz 35,5n

³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małoduszonym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać.

Iz 25,8

⁶Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku;

Iz 65,19

¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozraduje się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem klątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce.

Iz 53,4n

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłdziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Ez 47,12

¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.

Pozaewangeliczne

1Kor 11,28-32

²⁶Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. ³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. ³¹Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ³²Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. ³³Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! ³⁴Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

Dz 3,1nn

¹Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, ²wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. ³Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. ⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny.

Dz 8,7

⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ⁸Wielka zaś radość zapanaowała w tym mieście. ⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, uprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym.

Dz 9,32nn

³⁰Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. ³¹A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijali się i żyli bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego. ³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneasz, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneasz – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrowia, wstań i ściąć swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny.

Dz 14,8nn

⁶ucieklili do miast Likaonii: do Listry i Derbe oraz w ich okolice ⁷i tam głosili Ewangelię. ⁸W Listrze mieszkał pewien człowiek o bezwładnych nogach, kaleka od urodzenia, który nigdy nie chodził. ⁹Słuchał on przemówienia Pawła; ten spojrział na niego uważnie i widząc, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia, ¹⁰zawołał głośno: Stań prosto na nogach! A on zerwał się i zaczął chodzić. ¹¹Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaońsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas! ¹²Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, gdyż głównie on przemawiał.

Dz 28,8n

⁶Tamci spodziewali się, że opuchnie albo nagle padnie trupem. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nie stało mu się nic złego, zmieniwszy zdanie, mówili, że jest bogiem. ⁷W sąsiedztwie tego miejsca znajdowały się posiadłości namiestnika wyspy, imieniem Publiusz, który nas przyjął i po przyjacielsku przez trzy dni gościł. ⁸Ojciec Publiusza leżał właśnie chory na gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego i pomodliwszy się, położył na niego ręce, i uzdrowił go. ⁹Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy na wyspie i byli uzdrawiani. ¹⁰Oni to okazali nam wielki szacunek, a gdy odjeżdżaliśmy, przynieśli wszystko, co nam było potrzebne. ¹¹Po trzech miesiącach odpłynęliśmy na okręcie aleksandryjskim z godłem Dioskurów, który przezimował na wyspie.

1Kor 12,9

⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

1Kor 12,28

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

1Kor 12,30

²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Jk 5,14nn

¹²Przed wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. ¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znow błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon.

Ga 4,13

¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno. ¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym. ¹³Wicie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą, ¹⁴i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziliście mną ani nie odrzuciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. ¹⁵Gdzież się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, byłibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie.

2Kor 1,8nn

⁶Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszeni jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. ⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpienie jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. ⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznany przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem. ⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalał nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was.

2Kor 4,10

⁸Zawszad cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie.

Kol 1,24

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylibyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódatarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,

Ap 22,2

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.

Ewangelie

J 9,2

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać.

Mt 8,4

²A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ³[Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus powiedział do niego: Uwważ, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż

ofiare, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁵Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, ⁶mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi.

J 9,2n

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata.

Łk 13,16

¹⁴Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu! ¹⁵Pan mu odpowiedział: Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? ¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? ¹⁷Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspólnych czynów, dokonywanych przez Niego. ¹⁸Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać?

Mt 20,34

³²Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: Cóż chcecie, żebym wam uczynił? ³³Odpowiedzieli Mu: Panie, żeby się otworzyły nasze oczy. ³⁴Jezus więc, zdjęty litością, dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzieli i poszli za Nim.

Mt 8,16

¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usłużywała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odplłynąć na drugą stronę.

Łk 6,19

¹⁷Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu; ¹⁸przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrowiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczą, albowiem śmiać się będziecie.

Mt 11,5

³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszyście i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mk 1,40

³⁸Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. ³⁹I chodził po całej Galilei, uczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. ⁴⁰Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. ⁴¹A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! ⁴²Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony.

Mt 8,2-6

¹Gdy zszedł z góry, postępowaly za Nim wielkie tłumy. ²A oto podszedł trędotawy i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ³[Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus powiedział do niego: Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁵Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, ⁶mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. ⁷Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. ⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie.

Mt 9,28

²⁶Więść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy. ²⁷Gdy Jezus odchodził stamtąd, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida! ²⁸Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! ²⁹Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie. ³⁰I otworzyli się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!

Mk 5,36

³⁴On zaś rzekł do niej: Córkko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój i bądź wolna od swej dolegliwości. ³⁵Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela? ³⁶Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: Nie bój się, wierz tylko! ³⁷I nie pozwolił nikomu iść ze sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. ³⁸Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących,

Mk 9,23

²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!

Mt 9,22

²⁰Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza. ²¹Mówiła bowiem sobie: Żebym choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa. ²²Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa. ²³Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgiefkliwy, ²⁴rzekł: Odsuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wyśmiewali Go.

Mt 15,28

²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom. ²⁷A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczeniata jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów. ²⁸Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa. ²⁹Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. ³⁰I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił.

Mk 10,52

⁵⁰On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. ⁵¹A Jezus przemówił do niego: Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebym przejrzał. ⁵²Jezus mu rzekł: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

Mk 2,1-12

¹Gdy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, posłyszano, że jest w domu. ²Zebrało się zatem tylu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił im naukę. ³I przyszli do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. ⁴Nie mogąc z powodu tłumy przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie

Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralytyk. ⁵Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy. ⁶A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: ⁷Czemu On tak mówi? [On] bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga? ⁸Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: Czemu myślicie te nurtują w waszych sercach? ⁹Cóż jest łatwiej: powiedzieć paralytykowi: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? ¹⁰Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: ¹¹Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu! ¹²On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieli się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: Nigdy jeszcze nie widzieliśmy czegoś podobnego.

J 5,1-9

¹Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. ²W Jerozolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. ³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. ⁴(patrz: przyp. do w. 3) ⁵Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. ⁶Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć? ⁷Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną. ⁸Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje nosze i chodź! ⁹Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat.

J 5,19-26

¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 9

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. ⁸A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? ⁹Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem. ¹⁰Mówili więc do niego: Jakżeż oczy ci się otworzyły? ¹¹On odpowiedział: Człowiek, zwany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem. ¹²Rzekli do niego: Gdzież on jest? Odrzekł: Nie wiem. ¹³Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. ¹⁴A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. ¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. ¹⁶Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam. ¹⁷Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzyły oczy? Odpowiedział: To prorok. ¹⁸Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał; ¹⁹i wypytywali ich, mówiąc: Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki to sposób teraz widzi? ²⁰Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy. ²¹Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata: będzie mówił sam za siebie. ²²Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi. ²³Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata,

jego samego zapytajcie. ²⁴Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem. ²⁵Na to odpowiedział: Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę. ²⁶Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy? ²⁷Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami? ²⁸Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. ²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. ³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? ³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

Mk 2,17

¹⁵Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego.

Mt 8,17

¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora doprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka

Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdz za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Mt 10,1

¹Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. ²A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, ³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz,

Mk 16,17n

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Mk 6,13

¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! ¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczeni olejem i uzdrawiali. ¹⁴Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim. ¹⁵Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków.

Mt 25,36

³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię?

CHRYSTOFONIA

88	4	4	28	52
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 18,2	Za 2,7	1Tm 3,16	Mt 1-2
2	Lb 12,5	Za 3,5	Tt 3,4	Łk 1,11
3	Joz 5,13	Dn 8,15	Tt 2,13	Łk 1,26
4	1Krn 21,15n	Dn 12,5..	Dz 7,55	Łk 2,9
5			Kol 3,4	Mt 28,2n
6			Hbr 9,28	Mk 16,5
7			1P 5,4	Łk 24,4
8			1J 3,2	J 20,12
9			1Kor 15,3n	Mt 17,1-9
10			Dz 1,3	Mt 14,22-27
11			1Kor 15	J 1,18
12			1Kor 15,44-49	J 14,9
13			Rz 1,4	J 12,45
14			Ga 1,12-17	Łk 17,24
15			Dz 9,3-19	Mt 26,64
16			Dz 16,9	Łk 24,34
17			Dz 18,9	Mt 28,16-20
18			Dz 23,11	Mk 16,14-18
19			Dz 27,23	J 20,19-29
20			Ga 1,16	Łk 24,33-50
21			Ga 1,1	J 20,11-18
22			Dz 9,6	Mt 28,9-10
23			Dz 22,15	Mk 16,9-11
24			Dz 26,16n	Łk 24,13-35
25			1Kor 9,1	Mk 16,12n
26			Dz 2,21n	J 21,1-23
27			Ga 1,16	Łk 24,49
28			Rz 6,9	Łk 24
29				J 20
30				J 21
31				Łk 24,35
32				Łk 24,15n
33				J 21,4n
34				J 20,15
35				Mt 28,17
36				Mk 16,11
37				Mk 16,13n
38				Łk 24,37
39				Łk 24,41
40				J 20,25-29
41				Mt 28,20
42				Mt 28,19
43				Mk 16,15-18
44				Łk 24,48n
45				J 20,22
46				Mt 28,10
47				J 20,17
48				J 20,29
49				Mk 16,13
50				J 20,9

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				Mt 28,20
52				Łk 24,35

Historyczne

Rdz 18,2

¹Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. ²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! ⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami.

Lb 12,5

³Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. ⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu.

Joz 5,13

¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby praśne i ziarna prażone tego samego dnia. ¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze? ¹⁵Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

1Krn 21,15n

¹³I rzekł Dawid do Gada: Jestem w wielkiej rozterce. Niech wpadnę raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę. ¹⁴Zesłał więc Pan zarazę na Izraela i padło z Izraela siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁵I posłał Bóg anioła do Jerozolimy, aby ją wyniszczyć, lecz gdy ten dokonywał zniszczenia, wejrzał Pan i ulitował się nad nieszczęściem, i rzekł do anioła-niszczyciela: Wystarczy! Cofnij swą rękę! Stał wtedy anioł Pański w pobliżu klepiska Ornana Jebusyty. ¹⁶Dawid, podniósłszy oczy, ujrzał anioła Pańskiego, stojącego między ziemią i niebem, a w rękę jego – miecz wyciągnięty nad Jerozolimą. Dawid więc i starszyzna, przyobleczeni w wory, padli na twarz. ¹⁷I rzekł Dawid do Boga: Czyż to nie ja rozkazałem policzyć naród? To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój, niechaj Twoja ręka zaciąży na mnie i na domu mojego ojca, a wstrzymaj plagę względem Twego ludu! ¹⁸Wtedy anioł Pański rzekł do Gada, aby oznajmił Dawidowi, że Dawid powinien iść i wznieść oltarz Panu na klepisku Ornana Jebusyty.

Prorockie

Za 2,7

⁵Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto zobaczyłem człowieka ze sznurem mierniczym w rękę. ⁶Dokąd idziesz? – zapytałem. A on rzekł: Chcę przemierzyć Jerozolimę, aby poznać jej szerokość i długość. ⁷I wystąpił anioł, który do mnie mówił, a przed nim stanął inny anioł, ⁸któremu on nakazał: Śpiesz się i powiedz temu młodzieńcowi: Jerozolima pozostanie bez murów, gdyż tak wiele ludzi i zwierząt w niej będzie. ⁹Ja będę dokoła niej murem ognistym – wyrocznia Pana – a chwała moja zamieszka pośród niej.

Za 3,5

³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą. ⁵I tak mówił jeszcze: Włóżcie mu na głowę czysty zawój. I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przydziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. ⁶Po czym anioł Pański napominał Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedśionków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją.

Dn 8,15

¹³I usłyszałem, że jeden ze Świętych mówił, a drugi Święty zapytał tego, który mówił: Jak długo [potrwa] widzenie: wieczna ofiara, zgubna nieprawość, przybytek i podeptane wojsko? ¹⁴On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa. ¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabriele, wyjaśnij mu widzenie! ¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych.

Dn 12,5..

³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki. ⁶Powiedziałem do męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy? ⁷I usłyszałem męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Tego, który żyje wiecznie: „Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu.” ⁸Ja wprawdzie usłyszałem, lecz nie zrozumiałem; powiedziałem więc: Panie, jaki będzie ostateczny koniec tego? ⁹On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu.

Pozaewangeliczne

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Tt 3,4

²nikogo nie łżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

Dz 7,55

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.

Kol 3,4

²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co

przyjemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądz i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.⁶ Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Hbr 9,28

²⁶gdź w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.²⁷ A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd,²⁸ tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaze się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

1P 5,4

²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem;³ i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada.⁴ Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały.⁵ Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.⁶ Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego.² Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.³ Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, usłwięca się, podobnie jak On jest święty.⁴ Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

1Kor 15,3n

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.² Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli.³ Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵ i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,⁶ później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.

Dz 1,3

¹Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku² aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba.³ Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.⁴ A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] –⁵ Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.

1Kor 15

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.² Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli.³ Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵ i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,⁶ później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.⁷ Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom.⁸ W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.⁹ Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży.¹⁰ Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremną; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.¹¹ Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliśmy.¹² Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?¹³ Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał.¹⁴ A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest

nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara.¹⁵ Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczymi, że z martwych wskrzesił Chrystusa.¹⁶ Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał.¹⁷ A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach.¹⁸ Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie.¹⁹ Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.²⁰ Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli.²¹ Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie.²² I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,²³ lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.²⁴ Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierchność, Władzę i Moc.²⁵ Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.²⁶ Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.²⁷ Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.²⁸ A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.²⁹ Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują?³⁰ Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?³¹ Zapewniam was, bracia, przez chlubę, jaką mam z was w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, że każdego dnia umieram.³² Jeżeli tylko ze względu na ludzi potykałem się w Efezie z dzikimi zwierzętami, to cóż mi stąd za pożytek? Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy.³³ Nie ludźcie się! Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje.³⁴ Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, którzy nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię.³⁵ Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciebie? ³⁶O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wpród nie obumrze.³⁷ To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym.³⁸ Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe.³⁹ Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb.⁴⁰ Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich.⁴¹ Inny jest blask słońca, a inny – księżyca i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej.⁴² Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne;⁴³ sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne;⁴⁴ zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.⁴⁵ Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający.⁴⁶ Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.⁴⁷ Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸ Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹ A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰ Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹ Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.⁵² W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmieni bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.⁵³ Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność.⁵⁴ A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.⁵⁵ Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościęć? ⁵⁶Ościęciem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo.⁵⁷ Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁵⁸ Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

1Kor 15,44-49

⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne;⁴³ sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne;⁴⁴ zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.⁴⁵ Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający.⁴⁶ Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.⁴⁷ Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸ Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹ A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰ Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹ Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Ga 1,12-17

¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni. ¹⁹Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego.

Dz 9,3-19

³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. ⁸Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Zaprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. ⁹Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. ¹⁰W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! ¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Prostą i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²[I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzeć.] ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twojego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazać mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrział i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się.

Dz 16,9

⁷Przybywszy do Myzji, próbowali udać się do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im. ⁸Przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. ⁹W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: Przepraw się do Macedonii i pomóż nam! ¹⁰Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii, w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abysmy głosili im Ewangelię. ¹¹Odbiwszy od ładu w Troadzie, popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu,

Dz 18,9

⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjąłowało wiarę i chrzest. ⁹W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przesztań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, ¹⁰bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele Ludu mam w tym mieście. ¹¹Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy.

Dz 23,11

⁹Powstała wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykując wojowniczo: Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówił do niego duch albo anioł? ¹⁰Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy. ¹¹Następnej nocy ukazał mu się Pan. Odwagi! – powiedział – trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie zaświadczył o Mnie, tak jak dawałeś o Mnie świadectwo w Jerozalem. ¹²Kiedy nastał dzień, Żydzi zebrali się i zobowiązali się pod klątwą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki nie zabiją Pawła. ¹³Ponad czterdziestu mężów złożyło tę przysięgę.

Dz 27,23

²¹A gdy już ludzie nawet jeść nie chcieli, powiedział do nich Paweł: Trzeba było mnie posłuchać i nie odpywać od Krety, a oszczędzić sobie tej niedoli oraz szkód. ²²A teraz radzę wam być dobrej myśli, bo nikt z was nie zginie, tylko okręt. ²³Tej nocy ukazał mi się anioł Boga, do którego należę i któremu służę, i powiedział: ²⁴Nie bój się, Pawle, musisz stanąć przed cesarzem, a Bóg podarował ci wszystkich, którzy płyną razem z tobą. ²⁵Bądźcie więc dobrej myśli, bo ufam Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano.

Ga 1,16

¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

Ga 1,1

¹Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych, ²oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną – do Kościołów Galacji: ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa,

Dz 9,6

⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. ⁸Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Zaprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce.

Dz 22,15

¹³przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tejże chwili spojrzalem na niego, ¹⁴on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abys poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał. ¹⁵Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. ¹⁶Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, przyjmij chrzest i obmyj się z twoich grzechów, wzywając Jego imienia! ¹⁷A gdy wróciłem do Jerozalem i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie.

Dz 26,16n

¹⁴Kiedy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciw ościeniowi. ¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abys otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo!

1Kor 9,1

¹Czyż nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czyż nie widziałem Jezusa, Pana naszego? Czyż nie jesteście moim dziełem w Panu? ²Jeżeli nawet nie jestem apostołem dla innych, dla was na pewno nim jestem. Albowiem wy jesteście pieczęcią mego apostołowania w Panu. ³Oto moja obrona wobec tych, którzy mnie potępiają.

Dz 2,21n

¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i klęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panaowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

Ga 1,16

¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelią o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

Rz 6,9

⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Ewangelie

Mt 1-2

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; ⁸Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; ⁹Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; ¹⁰Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; ¹¹Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. ¹²Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; ¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; ¹⁴Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; ¹⁵Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; ¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. ¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię

Jezus. ²¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzelśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: ⁶A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. ⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon. ⁹Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przysłała i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. ¹⁰Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. ¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarł ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. ²³Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

Łk 1,11

⁹Jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. ¹⁰A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. ¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. ¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan.

Łk 1,26

²⁴Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy posłubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.

Łk 2,9

⁷Powiała swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwiała Pańska zewsząd ich oświecała, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.

Mt 28,2n

¹Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przysłała Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. ²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. ³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. ⁴Ze strachu przed nim zdrżeli strażnicy i stali się jakby martwi. ⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.

Mk 16,5

³A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu? ⁴Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży. ⁵Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. ⁶Lecz on rzekł do nich: Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. ⁷A idźcie, powiedźcie Jego uczniom i Piotrowi: Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział.

Łk 24,4

²Kamień zastały odsunięty od grobu. ³A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. ⁴Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. ⁵Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei:

J 20,12

¹⁰Uczniowie zatem wrócili znowu do siebie. ¹¹Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu ¹²i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. ¹³I rzekli do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono. ¹⁴Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus.

Mt 17,1-9

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazał się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁵Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! ⁶Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ⁷A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! ⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

Mt 14,22-27

²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. ²³Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. ²⁴Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. ²⁵Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. ²⁶Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawia, i ze strachu krzyknęli. ²⁷Jezus zaraz przemówił do nich: Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się! ²⁸Na to odezwał się Piotr: Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie! ²⁹A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 14,9

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!

J 12,45

⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą. ⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić.

Łk 17,24

²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzucenym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego:

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Łk 24,34

³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jerozalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam!

Mt 28,16-20

¹⁴A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. ¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,14-18

¹²Potem ukazał się w innej postaci dwom spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

Łk 24,33-50

³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczący słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich.

J 20,11-18

¹¹Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu ¹²i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. ¹³I rzekł do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono. ¹⁴Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. ¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział.

Mt 28,9-10

⁷A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. ⁸Pospiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą. ¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. ¹²Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy

Mk 16,9-11

⁷A idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział. ⁸One wyszły i uciekły sprzed grobu: ogarnęło je bowiem zdumienie i przestrach. Nikomu też nic nie powiedziały, bo się

bały. ⁹Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów. ¹⁰Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pogrążonym w smutku i płaczącym. ¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli.

Łk 24,13-35

¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. ¹⁶Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. ¹⁷On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. ¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przerażyły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiadały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Mk 16,12n

¹⁰Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pogrążonym w smutku i płaczącym. ¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!

J 21,1-23

¹Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. ⁴A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. ⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzucie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przyplłynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przyniescie jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego:

Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodzileś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdź za Mną! ²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego?

Łk 24,49

⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłałem na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

Łk 24

¹W pierwszy dzień tygodnia poszły skoro świt do grobu, niosąc przygotowane wonności. ²Kamień zastały odsunięty od grobu. ³A skoro weszły, nie znalazły ciała Pana Jezusa. ⁴Gdy wobec tego były bezradne, nagle stanęło przed nimi dwóch mężczyzn w lśniących szatach. ⁵Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: ⁷Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać. ⁸Wtedy przypomnieli sobie Jego słowa, ⁹wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. ¹⁰A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. ¹¹Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. ¹²Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. ¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. ¹⁶Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. ¹⁷On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. ¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazareczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przerażyły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylęklonym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: To Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu

coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłałem na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

J 20

¹A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. ²Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. ³Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. ⁴Biegli obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. ⁵A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. ⁶Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna ⁷oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. ⁸Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. ⁹Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. ¹⁰Uczeniowie zatem wrócili znowu do siebie. ¹¹Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu ¹²i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. ¹³I rzekły do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono. ¹⁴Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. ¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarakiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 21

¹Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. ⁴A gdy rano zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. ⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc

za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zeszli na łódź, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilicie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczytyspoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcesz, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdź za Mną! ²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? ²⁴Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. ²⁵Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzić, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

Łk 24,35

³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha.

Łk 24,15n

¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. ¹⁶Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. ¹⁷On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało.

J 21,4n

²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiadli do łodzi, ale tej nocy nic nie ulowili. ⁴A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. ⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do joziora.

J 20,15

¹³I rzekli do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono. ¹⁴Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. ¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego.

Mt 28,17

¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Mk 16,11

⁹Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów. ¹⁰Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pograżonym w smutku i płaczącym. ¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli.

Mk 16,13n

¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Łk 24,37

³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.

Łk 24,41

³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich.

J 20,25-29

²³Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarakiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,15-18

¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Łk 24,48n

⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

J 20,22

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

Mt 28,10

⁸Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą. ¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. ¹²Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś,

powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 20,29

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Mk 16,13

¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Po-tem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!

J 20,9

⁷oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. ⁸Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. ⁹Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. ¹⁰Uczniowie zatem wrócili znowu do siebie. ¹¹Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Łk 24,35

³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha.

CHRZEST

105	2	5	74	24
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 19,2-10	Za 13,1	1P 3,20n	Mk 7,1-5
2	Pwt 23,10n	Ez 36,24-28	1Kor 10,1n	Mt 23,15
3		Iz 11,2	Dz 1,5	Mt 3,9
4		Iz 42,1	Dz 11,16	Mk 1,4
5		Iz 61,1	Dz 19,3n	Mt 3,6nn
6			1J 5,6-8	Łk 3,10-14
7			1J 5,6-8	Mt 3,11
8			Dz 1,5	Łk 3,16n
9			Dz 11,16	Mt 3,14n
10			Ef 5,25-32	J 1,29
11			Tt 3,5nn	J 1,36
12			Ga 4,6	Łk 12,50
13			1Kor 15,45	Mk 10,38
14			1Kor 10,1n	J 19,34n
15			Dz 2,38-41	Mt 3,11
16			Dz 8,38	J 3,18-21
17			Dz 7,3	J 5,22-25
18			Rz 6,3	J 9,39
19			1Kor 1,13	J 3,3nn
20			Rz 6,3nn	Mt 28,19
21			Kol 2,12	Mk 16,16
22			Rz 6,6	Mk 10,38
23			Rz 6,11	Mt 28,19
24			Hbr 12,24	J 3,5
25			1P 1,2	
26			Ef 2,5n	
27			Rz 6,11	
28			Ga 2,20	
29			Flp 1,21	
30			Rz 6,6	
31			Kol 3,9	
32			Ef 4,24	
33			Ga 6,15	
34			1P 3,18-21	
35			Dz 2,38	
36			Dz 8,16	
37			Dz 10,48	
38			Dz 19,5	
39			1Kor 6,11	
40			Ga 3,27	
41			Rz 13,14	
42			Ga 3,28	
43			1Kor 12,13	
44			Ef 4,4n	
45			1Kor 6,17	
46			1Kor 6,11	
47			1Kor 6,19	
48			Ga 4,5n	
49			Rz 8,2	
50			Rz 8,9	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Rz 8,17	
52			Rz 8,30	
53			Ef 2,6	
54			Dz 16,30n	
55			Rz 10,9	
56			Dz 10,44-48	
57			Dz 10,47	
58			Dz 16,33	
59			Ga 3,26n	
60			Rz 10,14n	
61			Ef 2,8	
62			Tt 3,5	
63			2Kor 1,22	
64			Ef 1,13	
65			Ef 4,30	
66			Ef 5,8-14	
67			Hbr 6,4	
68			Kol 2,11	
69			Ef 2,11-22	
70			1J 3,1	
71			Rz 6,12nn	
72			Kol 1,12n	
73			2Kor 1,22	
74			Ef 1,14	

Ps 51,9; Ps 51,12n; Ps 51;

Historyczne

Lb 19,2-10

²Oto rozporządzenie Prawa przepisane przez Pana. Powiedz Izraelitom: Niech ci przyprowadzą czerwoną krowę bez skazy, na którą jeszcze nie wkładano jarzma. ³Oddacie ją kapłanowi Eleazarowi, który każe ją wyprowadzić poza obóz, i zabije się ją w jego obecności. ⁴Potem weźmie kapłan Eleazar nieco jej krwi na palec i będzie kropił siedem razy ową krwią od strony wejścia do Namiotu Spotkania. ⁵Wreszcie spali się krowę w jego obecności, zarówno skórę, jak mięso, krew i zawartość jelit. ⁶Teraz weźmie kapłan drewno cedrowe, hizop oraz nitki karmazynowe i rzuci to na ogień, w którym płonie krowa. ⁷Następnie wypierze kapłan szaty swoje i obmyje ciało wodą; po spełnieniu tych czynności wejdzie do obozu, lecz pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁸Również ten, który palił krowę, wypierze w wodzie szaty swoje, obmyje ciało i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁹Mąż czysty zbierze popiół z krowy i złoży go na czystym miejscu poza obozem, aby dla społeczności Izraelitów był przechowany do przygotowania wody oczyszczenia; jest to ofiara za grzech. ¹⁰Ten, który zbierał popiół z krowy, winien wyprać szaty swoje i pozostanie nieczysty aż do wieczora. Będzie to prawem wieczystym zarówno dla Izraelitów, jak i dla przybysza osiadłego wśród was.

Pwt 23,10n

⁸W trzecim pokoleniu jego potomkowie mogą być dopuszczeni do zgromadzenia Pana. ⁹Gdy wyjdiesz rozbić namioty naprzeciw twego wroga, będziesz się wystrzegał wszelkiego zła. ¹⁰Jeśli się znajdziesz wśród ciebie człowiek nieczysty z powodu zmyły nocnej, wyjdzie z obozu i do obozu twego nie wróci. ¹¹Pod wieczór wymyje się, a o zachodzie słońca może wrócić do obozu. ¹²Będziesz miał miejsce poza obozem i tam poza obóz będziesz wychodził. ¹³Zaopatrzysz się w kołek, a gdy wyjdiesz na zewnątrz, wydrążysz nim dołek, a wracając, przykryjesz to, czegoś się pozbył,

Prorockie

Za 13,1

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmyły. ²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów – wyniszczy imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzą też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebijają go, gdyby prorokował.

Ez 36,24-28

²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczesziliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażą się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów.

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozśławiania.

Pozaewangeliczne

1P 3,20n

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

1Kor 10,1n

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus.

Dz 1,5

³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,

Dz 11,16

¹⁴On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom. ¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwić się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Dz 19,3n

¹Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. ²Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę? A oni do niego: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty. ³Jaki więc chrzest przyjęliście? – zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. ⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali.

1J 5,6-8

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który

przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.

1J 5,6-8

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.

Dz 1,5

³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,

Dz 11,16

¹⁴On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom. ¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Ef 5,25-32

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Tt 3,5nn

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojciec!

⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalębne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

1Kor 10,1n

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus.

Dz 2,38-41

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymanie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 8,38

³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczone? ³⁷– ³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzczył go. ³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. ⁴⁰A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

Dz 7,3

¹Czy to prawda? – zapytał arcykapłan. ²A on odpowiedział: Słuchajcie, bracia i ojcowie: Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu, Abrahamowi, gdy żył w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie. ³I powiedział do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, a idź do ziemi, którą ci wskażę. ⁴Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca przesiedlił go Bóg do tego kraju, który wy teraz zamieszkujecie. ⁵Nie dał mu jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu, chociaż nie miał jeszcze wtedy syna.

Rz 6,3

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

1Kor 1,13

¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. ¹²Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. ¹³Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? ¹⁴Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzcziłem. ¹⁵Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczone.

Rz 6,3nn

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

Kol 2,12

¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 6,11

⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Bacźcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

1P 1,2

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diasporę w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie.

Ef 2,5n

³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdołnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowlmem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Rz 6,11

⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Flp 1,21

¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze;

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Kol 3,9

⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. ⁸A teraz i wy odrzucicie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus.

Ef 4,24

²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwoźniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzućwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

Ga 6,15

¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa.

1P 3,18-21

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwosć Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 8,16

¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze.

Dz 10,48

⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 19,5

³Jaki więc chrzest przyjęliście? – zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. ⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn.

1Kor 6,11

⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam

się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.

Ga 3,27

²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 13,14

¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpucie i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

1Kor 12,13

¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należę do ciała?

Ef 4,4n

²z całą pokorą i cichością, z cierpliwoscią, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego.

1Kor 6,17

¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?

1Kor 6,11

⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam

1Kor 6,19

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpuszty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Ga 4,5n

³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawiliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteście dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Rz 8,30

²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?

Ef 2,6

⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Dz 16,30n

²⁸Nie czyn sobie nic złego, bo jesteście tu wszyscy! – krzyknął Paweł na cały głos. ²⁹Wtedy [tamten] zażądał światła, wskoczył do [lochu] i przypadł drżący do stóp Pawła i Sylasa. ³⁰A wyprowadziwszy ich na zewnątrz, rzekł: Panowie, co mam czynić, aby się zbawić? ³¹Uwierz w Pana Jezusa – odpowiedzieli mu – a zbawisz siebie i swój dom. ³²Opowiedzieli więc naukę Pana Jemu i wszystkim jego domownikom. ³³Tej samej godziny w nocy wziął ich ze sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem.

Rz 10,9

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówić: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

Dz 10,44-48

⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 10,47

⁴⁵I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 16,33

³¹Uwierz w Pana Jezusa – odpowiedzieli mu – a zbawisz siebie i swój dom. ³²Opowiedzieli więc naukę Pana Jemu i wszystkim jego domownikom. ³³Tej samej godziny w nocy wziął ich ze sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem. ³⁴Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastał stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu. ³⁵Kiedy nastął dzień, pretorzy posłali liktorów z rozkazem: Zwolnij tych ludzi!

Ga 3,26n

²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 10,14n

¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkim. On to rozdziela swe bogactwo wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.

Ef 2,8

⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Ef 1,13

¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych,

Ef 4,30

²⁸Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego używać potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. ³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczetowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, niesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

Ef 5,8-14

⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owoce bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu. ¹¹I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując [je], nawracajcie [tamtych]. ¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Hbr 6,4

²nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. ³A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. ⁴Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, ⁵zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszelego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko.

Kol 2,11

⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim porzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki,

Ef 2,11-22

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogości. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

1J 3,1

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uswieca się, podobnie jak On jest święty.

Rz 6,12nn

¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości?

Kol 1,12n

¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Ewangelie

Mk 7,1-5

¹Zebrał się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. ²I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. ³Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. ⁴I [gdy wróca] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. ⁵Zapytali Go więc faryzeusze i uczniowie w Piśmie: Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? ⁶Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁷Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

Mt 23,15

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który usłucha złoto?

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Mk 1,4

²Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. ³Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki, ⁴wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. ⁵Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁶Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym.

Mt 3,6nn

⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.

Łk 3,10-14

⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi. ⁹Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i w ogień wrzucone. ¹⁰Pytali go tłumy: Cóż więc mamy czynić? ¹¹On im odpowiadał: Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni. ¹²Przyszli zaś także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: Nauczycielu, co mamy czynić? ¹³On im powiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono. ¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem.

Mt 3,11

⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.

Łk 3,16n

¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. ¹⁷Ma On wiejadło w rękę dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹⁸Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. ¹⁹Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu wszystkich złych czynów, które popełnił,

Mt 3,14n

¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 1,36

³⁴Ja to ujrzalem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. ³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. ³⁸Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz?

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Mk 10,38

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił? ³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.

J 19,34n

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Mt 3,11

⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.

J 3,18-21

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Aion, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

J 5,22-25

²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sędzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

J 9,39

³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Paniel! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzeliby, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 3,3nn

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,16

¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.

Mk 10,38

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił? ³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

CHWAŁA

173	32	29	61	51
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 13,2	Iz 8,7	2Kor 3,7	Mt 6,29
2	Rdz 45,13	Iz 16,14	Hbr 1,3	Mt 4,8nn
3	Hi 19,9	Iz 17,3n	2Kor 4,6	Łk 3,6
4	Hi 29,1-25	Iz 21,16	2Kor 3,18	J 12,41
5	Wj 28,2	Jr 48,18	1Kor 2,8	Mk 8,38
6	Wj 28,40	Ag 2,3	Tt 2,13n	Mt 24,30
7	1Krn 29,28	Ag 2,7-9	1P 5,10	Mt 25,31
8	2Krn 17,5	Iz 62,2	1Tes 2,12	Łk 24,26
9	1Krl 3,9-14	Iz 35,1n	1P 5,1	J 17,24
10	Prz 3,35	Iz 60,13	2Kor 4,17	Łk 1,35
11	Prz 20,3	Iz 35,1-4	Rz 8,19	Łk 2,9n
12	Prz 29,23	Iz 44,23	Ap 21,23	Łk 9,32
13	Lb 22,17n	Iz 40,5	Dz 1,9	Łk 9,35
14	Lb 14,22	Ez 39,21-29	Dz 1,11	Łk 24,26
15	Wj 14,18	Ez 9-11	1Tm 3,16	J 1,14
16	Wj 16,7	Iz 6,1nn	1P 1,21	J 1,18
17	Lb 14,21	Ez 11,22n	Dz 3,13	J 2,11
18	Wj 16,10	Ez 36,23nn	Dz 7,55	J 10,30
19	Wj 33,18	Ez 39,21-29	Dz 22,11	J 14,10
20	Wj 24,15nn	Iz 60,1	2Kor 3,10	J 11,40
21	Pwt 5,22nn	Iz 62,7	2Kor 4,6	J 17,19
22	Wj 34,29	Ba 5,3	2P 1,17n	J 13,1
23	Wj 29,43	Iz 60,3	1Kor 2,8	J 13,3
24	Wj 40,34	Iz 66,18n	1J 5,7	J 18,4
25	Kpł 9,6	Ha 2,14	2Kor 1,22	J 19,28
26	Kpł 9,23n	Iz 52,14	2Kor 5,5	J 14,31
27	Wj 40,36nn	Iz 49,3	2Kor 3,18	J 12,28
28	Lb 16,1-17,15	Iz 52,5	Kol 1,10n	J 10,18
29	Lb 20,1-13	Ez 36,20nn	2Tes 1,12	J 13,1
30	1Sm 4,21n		1P 4,14	J 12,23
31	1Krl 8,10nn		Rz 9,4	J 12,31
32	Wj 29,46		Rz 1,21n	J 19,37
33			Flp 3,20	J 8,27
34			Kol 3,1	J 7,37nn
35			Flp 2,15n	J 19,34
36			Jk 1,9n	J 19,36
37			Jk 2,1nn	J 17,10
38			1Kor 6,15	J 12,24
39			1Kor 6,19n	J 15,8
40			1P 4,15n	J 16,14n
41			Hbr 12,2	Mt 5,16
42			Rz 2,24	J 5,44
43			2Kor 1,20	J 12,43
44			Rz 16,27	J 5,41
45			Hbr 13,15	J 7,18
46			Dz 11,18	J 8,50
47			Dz 13,48	J 8,54
48			Dz 21,20	Łk 2,20
49			Ga 1,3n	Mk 2,12
50			Ap 15,3n	Łk 23,47

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Ef 1,14	J 21,19
52			Ef 3,21	
53			Ap 12,11	
54			Ap 19,7	
55			Ap 19,8	
56			Ap 7,14	
57			Ap 15,2	
58			Ap 19,8	
59			Ef 2,10	
60			Ef 5,25	
61			Ef 5,27	

Ps 8,6; Ps 49,17n; Ps 62,6; Ps 62,8; Ps 73,24n; Ps 102,17; Ps 29,3-9; Ps 97,1-6; Ps 97,6; Ps 106,20; Ps 119,5n; Ps 106,20; Ps 147,1; Ps 145,10n; Ps 57,6; Ps 57,12;

Historyczne

Rdz 13,2

¹Abram wywędrował więc z Egiptu z żoną i z całym dobytkiem swoim oraz z Lotem do Negebus. ²A był Abram już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto. ³Zatrzymując się na postojach, Abram zawędrował z Negebu do Betel, do tego miejsca, w którym przedtem rozbił swe namioty, między Betel i Aj, ⁴do tego miejsca, w którym uprzednio zbudował ołtarz i wzywał imienia Pana.

Rdz 45,13

¹¹Będę cię tu żywił, bo jeszcze przez pięć lat będzie głód; i tak nie poniesiecie straty – ani ty, ani twoja rodzina, ani twój dobytek. ¹²Oto widzą wasze oczy i oczy Beniamina, brata waszego, że to ja przemawiam do was. ¹³Opowiedzcie memu ojcu o mojej wysokiej godności w Egipcie i o wszystkim, coście widzieli. I nie zwlekając, sprowadźcie tu mego ojca. ¹⁴Po czym rzucił się Beniaminowi, bratu swemu, na szyję i rozplakał się. Beniamin również płakał, obejmując go za szyję. ¹⁵I całował Józef wszystkich swych braci, płacząc wraz z nimi. A potem bracia jego z nim rozmawiali.

Hi 19,9

⁷Gdy krzyknę: Gwałt – nie ma echa, wezwę ratunku – nie ma rozstrzygnięcia. ⁸Drogę mi zamknął – nie przejdę; na ścieżkach ciemności roztoczył. ⁹PozbaWił mnie całkiem godności, koronę zerwał mi z głowy, ¹⁰wszystko mi zburzył. Odchodzę. Nadzieję mi podciął jak drzewo. ¹¹Zapłonął na mnie gniewem, za wroga mnie swego poczytał.

Hi 29,1-25

¹Hiob jeszcze raz podjął swą myśl i rzekł: ²Obym był taki, jak w dawnych miesiicach, jak w czasie, gdy Bóg mnie osłaniał; ³gdy świeciła mi Jego lampa nad głową, gdy z Jego światłem kroczyłem w ciemności, ⁴gdy przeżywałem lata młodości, gdy Bóg ochraniał mój namiot, ⁵gdy jeszcze Wszchemnocy był ze mną, [a] moi chłopcy mnie otaczali, ⁶gdy moje stopy kąpałem w mleku, a skała mi sączyła strumienie oliwy. ⁷Gdy z bramy miasta wyszedłem, stawiałem krzesło na placu, ⁸na widok mój usuwali się młodzi, starcy się podnosili i stali, ⁹książęta kończyli swe mowy i ręce kładli na ustach. ¹⁰Uciszał się głos szlachetnych, ich język do podniebienia przywierał. ¹¹Ucho chwaliło mnie, słysząc, a oko, patrząc, przytakiwało. ¹²Bo ratowałem biednego, gdy wołał, sierotę, co nie miał pomocy. ¹³Błogosławieństwo nędzarza szło ku mnie i serce wdowy radowałem. ¹⁴Sprawiedliwość – to szata, którą się odziewałem, prawość mi płaszczem, zawojem. ¹⁵Niewidomemu byłem oczami, chromemu służyłem za nogi. ¹⁶Dla biednych stałem się ojcem i rozstrzygałem spór nieznanego, ¹⁷rozbijałem szczęki łotrowi i z zębów mu łup wydzierałem. ¹⁸Myślałem: Skończę w moim gnieździe, dni będę miał wiele jak piasku; ¹⁹zapuszczę korzenie nad wodą, gałęzie w nocy zwilży mi rosa. ²⁰Cześć moja będzie bez przerwy świeża, a łuk w mojej ręce wciąż sprawny. ²¹Słuchali mnie w oczekiwaniu, milczeli wobec mej rady. ²²Po moim słowie nikt się nie odzywał: tak moja mowa kroplami na nich spadała. ²³Jak deszczu mnie wyczekiwali, jak na wody wiosenne rozwierali usta. ²⁴Uśmiechałem się do nich, a nie wierzyli, nie zniknęła pogoda z mej twarzy. ²⁵Drogi im wyznaczałem, zasiadając jak zwierznik, przebywałem jak król wśród żołnierzy, jak ktoś, kto smutnych pociesza.

Wj 28,2

¹Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. ²I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie. ³Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażyłem w zmysł piękna, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan. ⁴Oto szaty, jakie winni sporządzić: pectorał, efod, suknia wierzchnia, tunika wyszywana, tiara i pas. Te szaty sporządzisz dla twego brata, Aarona, i dla jego synów, aby Mi służyli jako kapłani.

Wj 28,40

³⁸I będzie ona na czole Aarona, ponieważ Aaron poniesie odpowiedzialność za uchybienia popełnione przy ofiarach, które będą składać Izraelici, i przy wszystkich świętych darach. A będzie ciągle na jego czole dla zjednania mu łaski w oczach Pana. ³⁹I utkasz suknię z bisioru, i zrobisz tiarę z bisioru i pas, który będzie tkaniną wielobarwnie wyszywaną. ⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mityry ku czci i ku ozdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ⁴²I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do goleni okryli nimi nagość ciała.

1Krn 29,28

²⁶Dawid, syn Jessego, królował nad całym Izraelem. ²⁷A czas panowania nad Izraelem wynosił czterdzieści lat: w Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie panował trzydzieści trzy lata. ²⁸Umarł w późnej starości, syty dni, bogactwa i chwały, a Salomon, syn jego, został w jego miejsce królem. ²⁹A dzieje króla Dawida, pierwsze i ostatnie, były już spisane w Dziejach Samuela „Widzącego”, w Dziejach Natana Proroka i w Dziejach Gada „Widzącego”, ³⁰wraz z całym królowaniem jego, potęgą i tym wszystkim, co się działo z nim, z Izraelem i z królestwami wszystkich krajów.

2Krn 17,5

³Pan zaś był z Jozafatem, ponieważ postępował on takimi drogami, jak na początku jego ojciec, i Baalów nie szukał, ⁴lecz szukał Boga swoich ojców i postępował zgodnie z Jego przykazaniami. Występków Izraela nie naśladował. ⁵Umocnił więc Pan władzę królewską w jego rękę. Wszyscy z Judy oddawali Jozafatowi daninę, tak że posiadał obfitość bogactwa i wielką sławę. ⁶Serce jego umocniło się na drogach Pańskich, nadal więc usuwał wyżyny i aszery z Judy. ⁷W trzecim roku swego panowania posłał swoich dowódców: Ben-Chaila i Obadiasza, Zachariasza, Netaneela i Mikajasza, aby pouczali miasta judzkie.

1Krl 3,9-14

⁷Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić. ⁸Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, który wybrałeś, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa. ⁹Racz więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? ¹⁰Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. ¹¹Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale prosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, ¹²oto spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i pojętne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. ¹³I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. ¹⁴Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie. ¹⁵Gdy Salomon się obudził, uświadomił sobie, że to był sen. Udał się do Jerozolimy i stanąwszy przed Arką Przymierza Pańskiego, ofiarował całopalenia i złożył ofiary pojednania oraz wyprawił ucztę wszystkim swoim sługom. ¹⁶Potem dwie nierządnic przyszły do króla i stanęły przed nim.

Prz 3,35

³³Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych. ³⁴On się naśmiewa z szyderców, a pokornym udziela swej łaski. ³⁵Mądrzy dostąpią chwały, udziałem głupich jest hańba.

Prz 20,3

¹Szydercze jest wino, hałaśliwa sycera; każdy, kto nimi oszołomiony, jest niemądry. ²Jak pomruk lwa, tak zapalczywość króla; kto go rozgniewa, naraża życie. ³Unikanie sporu zaszczytem dla męża; bo każdy, kto głupi, wybucha. ⁴Nie pracuje leniwy w jesieni, we żniwa szuka [plonu], lecz nie znajdzie. ⁵Głęboką wodą jest plan w sercu, czerpie z niego człowiek roztropny.

Prz 29,23

²¹Kto niewolnika rozpuści za młodu, ten w końcu się spotka z uporem. ²²Gniewliwy wszczyną kłótnie, zapalczywy mnoży przewiny. ²³Człowieka poniżej jego wyniosłość, duch unizony zdobędzie szacunek. ²⁴Wspólnik złodzieja wrogiem samego siebie: słyszy przekleństwo, a nic nie mówi. ²⁵Strach przed człowiekiem jest siłem, a kto Panu ufa, jest bezpieczny.

Lb 22,17n

¹⁵Wtedy Balak posłał raz jeszcze książąt liczniejszych i bardziej dostojnych niż tamci. ¹⁶Skoro oni przybyli do Balaama, rzekli mu: Tak mówi Balak, syn Sippora: Nie wzbraniaj się przyjść do mnie. ¹⁷Wynagrodzę cię hojnie i wszystko uczynię, cokolwiek mi powiesz. Przyjdź, proszę, i przeklnij mi ten lud! ¹⁸Balaam odpowiedział sługom Balaka tymi słowami: Choćby mi Balak dawał tyle srebra i złota, ile pałac jego pomieści, to przecież nie mogę przekroczyć rozkazu Pana, Boga mojego, zarówno w małych rzeczach, jak i wielkich. ¹⁹Pozostaniec jednak przez noc, a zobaczę, co Pan tym razem mi powie. ²⁰W nocy przyszedł Bóg do Balaama i rzekł mu: Skoro mężowie ci przyszli, aby cię zabrać, wstań, a idź z nimi, lecz uczynisz tylko to, co ci powiem.

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: Opuuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Wj 14,18

¹⁶Ty zaś podnieś swą rękę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażą moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okażą moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemności, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.

Wj 16,7

⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszal On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie.

Lb 14,21

¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znośeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Opuuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go.

Wj 16,10

⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem.

Wj 33,18

¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzal Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu.

Wj 24,15nn

¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszych: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić

do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. ¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry. ¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Pwt 5,22nn

²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on zostanie żywy. ²⁵Czemu teraz mamy umrzeć? Ten bowiem ogromny ogień nas pochłonie. Jeśli jeszcze nadal będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego, pomrzemy. ²⁶Która istota cielesna usłyszała głos Boga Żywego, przemawiającego spośród ognia, jak my, i pozostała żywa?

Wj 34,29

²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. ³¹A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszli do niego, i Mojżesz rozmawiał z nimi.

Wj 29,43

⁴¹A drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu z taką samą ofiarą pokarmową i taką samą ofiarą płynną jak rano, jako miłą woń na ofiarę spalaną dla Pana. ⁴²To będzie ustawiczna ofiara całopalenia, składana z pokolenia w pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania, przed Panem, gdzie będę się spotykał z tobą, aby rozmawiać. ⁴³Tam będę się spotykał z Izraelitami, i to miejsce będzie poświęcone przez moją chwałę. ⁴⁴I poświęcę Namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani. ⁴⁵I będę mieszkał pośród Izraelitów, a będę im Bogiem.

Wj 40,34

³²wchodząc do Namiotu Spotkania i przystępując do ołtarza, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³³Wreszcie urządził dziedziniec dokoła przybytku i ołtarz, a u wejścia zawiesił zasłonę. W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła. ³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę.

Kpl 9,6

⁴cielca i barana na ofiarę biesiadną, aby je ofiarować przed Panem, a także ofiarę pokarmową zaprawioną oliwą, bo dzisiaj Pan wam się ukaże. ⁵Przyprowadzili więc to, co im Mojżesz nakazał, przed Namiot Spotkania. Potem cała społeczność przybliżyła się i stanęła przed Panem. ⁶Wtedy Mojżesz powiedział: Oto co Pan nakazał uczynić, aby chwała Pana wam się ukazała! ⁷Do Aarona zaś Mojżesz powiedział: Zbliż się do ołtarza, złóż ofiarę przebłagalną i ofiarę całopalną, dokonaj przebłaganania za siebie i za lud, złóż dar za lud i dokonaj przebłaganania za nich, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ⁸Wtedy Aaron przybliżył się do ołtarza i zabił cielca na ofiarę przebłagalną za siebie samego.

Kpl 9,23n

²¹Mostkami i prawymi łopatkami Aaron wykonał gest kołysania przed Panem, tak jak Pan nakazał. ²²Następnie Aaron podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go. I zszedł po ukończeniu ofiary przebłagalnej, ofiary całopalnej i ofiar biesiadnych. ²³Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Spotkania, potem wyszli stamtąd i pobłogosławili lud. Wtedy chwała Pana ukazała się całemu ludowi.

²⁴Ogień wyszedł od Pana i strawił ofiarę całopalną razem z częściami tłustymi na ołtarzu. Widząc to, cały lud krzyknął z radości i padł na twarz.

Wj 40,36nn

³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napeniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Tę razę obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszyli w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. ³⁸Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Lb 16,1-17,15

¹Korach, syn Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, oraz Datan i Abiram, synowie Eliaba, i On, syn Peleta, syna Rubena, ²powstali przeciw Mojżeszowi, a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu mężów spośród Izraelitów, książąt społeczności, przedstawicieli ludu, ludzi szanowanych. ³Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i rzekli do nich: Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i pośród nich jest Pan; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pana? ⁴Gdy Mojżesz to usłyszał, upadł na twarz. ⁵Potem rzekł do Koracha i całej jego zgrai: Rano Pan da poznać, kto do Niego należy, kto jest święty i może zbliżyć się do Niego. Jedynie temu, kogo wybrał, dozwoli zbliżyć się do siebie. ⁶Tak uczynicie: niech Korach i cała jego zgraja wezmą swoje kadzielnice, ⁷niech włożą do nich ogień i jutro położą w nie kadzidło przed Panem. Kogo wybierze Pan, ten jest święty. Dosycie wam, synowie Lewiego. ⁸I rzekł Mojżesz do Koracha: Słuchajcie, synowie Lewiego: ⁹Czyż nie dosycie wam, że Bóg Izraela wyróżnił was spośród społeczności Izraela, byście się mogli zbliżyć do Niego, pełniąc służbę w przybytku Pana i stojąc przed społecznością, by za nich pełnić swój urząd? ¹⁰Dozwolił ci razem ze wszystkimi twoimi braćmi, lewitami, zbliżyć się do siebie, a ty jeszcze się domagacie godności kapłańskiej! ¹¹Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrzecie przeciw niemu? ¹²Rozkazał więc Mojżesz przywołać Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni rzekli: Nie przyjdziemy! ¹³Czyż nie dosycie tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, ale jeszcze chciałyś sobie przywłaszczyć władzę nad nami? ¹⁴Przecież to nie jest kraj opływający w mleko i miód, gdzie nas wprowadziłeś, ani nie dałeś nam jako dziedzictwa pól i winnic. Sądziś, że możesz tym ludziom odebrać czy? Nie przyjdziemy! ¹⁵Mojżesz rozgniewał się bardzo i rzekł do Pana: Nie przyjmuj ich ofiary! Żadnemu z nich nie wzięłam nawet osła i nikogo z nich nie skrzywdziłam. ¹⁶Potem Mojżesz powiedział do Koracha: Jutro stań ty ze swoimi stronnikami przed Panem: ty wraz z nimi, a również i Aaron. ¹⁷Każdy niech weźmie swoją kadzielnicę i włoży do niej kadzidło, i każdy przyniesie swoją kadzielnicę przed Pana – razem dwieście pięćdziesiąt kadzielnic. Także ty i Aaron przyniesiecie swoje kadzielnice. ¹⁸Każdy więc wziął swoją kadzielnicę, włożył do niej ognia, nasypał kadzidła i stanęli przy wejściu do Namiotu Spotkania – stanął też Mojżesz i Aaron. ¹⁹Gdy Korach zebrał przeciw nim tę całą społeczność przy wejściu do Namiotu Spotkania, ukazała się całej społeczności chwała Pana. ²⁰A Pan tak przemówił do Mojżesza i Aarona: ²¹Odlączcie się od tej zgrai, gdyż ich nagle wytrąca. ²²Wtedy oni padli na twarz i błagali: O Boże, Boże duchów wszelkiego ciała: czy chcesz gniewem swym ogarnąć całą społeczność, gdy tylko jeden zgrzeszył? ²³Na to rzekł Pan do Mojżesza: ²⁴Daj społeczności taki rozkaz: Usuniecie się z obrębu zamieszkania Koracha, Datana i Abirama! ²⁵Wtedy podniósł się Mojżesz i udał się do Datana i Abirama, a starsi Izraela poszli za nim. ²⁶Wówczas rozkazał społeczności: Oddalcie się od namiotów tych bezbożnych mężów! Nie dotykajcie niczego, co do nich należy, byście nie zginęli przez ich grzechy! ²⁷Usunęli się więc z miejsca zamieszkania Koracha, Datana i Abirama. Datan zaś i Abiram wyszli i stanęli przed wejściem do swoich namiotów razem z żonami, synami i małymi dziećmi. ²⁸Teraz rzekł Mojżesz: Po tym poznacie, że Pan mnie posłał, abym te wszystkie czyny wykonał, i że to nie ode mnie wyszło: ²⁹jeśli ci ludzie umrą śmiercią naturalną i jeśli spotka ich los taki jak innych ludzi, wtedy Pan mnie nie posłał. ³⁰Gdy jednak Pan uczyni rzecz niesłychaną, gdy otworzy ziemia swoją paszczę i pochłonie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, tak że żywcem wpadną do Szeolu, wówczas poznacie, że ludzie ci bluźnili przeciw Panu. ³¹Gdy kończył mówić te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. ³²Ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonęła ich razem z ich rodzinami, jak również ludzi, którzy połączyli się z Korachem, wraz z całym ich majątkiem. ³³Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do Szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności. ³⁴Wszyscy zaś Izraelici, którzy stali wokół, uciekli na ich krzyk, mówiąc: By też i nas ziemia nie połknęła! ³⁵Wtedy wypadł ogień od Pana i pochłonął dwustu pięćdziesięciu mężów, którzy ofiarowali kadzidło. **[17]** ¹Rzekł Pan do Mojżesza tymi słowami: ²Powiedz Eleazarowi, synowi kapłana Aarona, niech zbierze kadzielnicę z pogorzelniska, a ogień niech rozrzuci w pewnym oddaleniu. Ponieważ zostały poświęcone ³kadzielnice tych mężów, którzy życiem przypłacili swoje występki, należy je przekuć na cienkie blachy – na pokrywę ołtarza. Skoro złożono je Panu w ofierze, są poświęcone. Teraz niech będą dla Izraelitów znakiem. ⁴Pozbierał więc kapłan Eleazar miedziane

kadzielnice, które przynieśli ci, co zostali spaleni, i ukuto z nich pokrywę na ołtarz. ⁵[Jest to] przypomnienie dla Izraelitów, by nikt niepowołany, kto nie należy do potomstwa Aarona, nie ważył się zbliżyć celem spalenia kadzidła przed Panem, aby nie stało się z nim to, co stało się z Korachem i jego zgrają, a co mu oznajmił Pan przez Mojżesza. ⁶A nazajutrz szemrała cała społeczność Izraelitów przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, mówiąc: Wy wytraciliście lud Pana. ⁷Gdy się całe zgromadzenie zebrało przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, oni skierowali się ku Namiotowi Spotkania. Wtedy obłok okrył namiot, i ujrzeli chwałę Pana, ⁸Mojżesz zaś i Aaron przyszedli przed Namiot Spotkania. ⁹Rzekł Pan do Mojżesza: ¹⁰Oddalcie się od tej społeczności, bo chcę ich wytrącić w jednej chwili. Oni zaś upadli na twarz. ¹¹I rzekł Mojżesz do Aarona: Weź kadzielnicę, włoś do niej ognia z ołtarza i rzuć kadzidła, a idź prędko do ludu, by dokonać nad nimi przebłagania, bo Pan się rozgniewał i już zaczyna się plaga. ¹²Wziął więc Aaron kadzielnicę, jak mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już się rozpoczęła plaga. Nałożył kadzidło i dokonał obrzędu przebłagania nad ludem. ¹³Stanął następnie pomiędzy umarłymi i żywymi – a plaga ustała. ¹⁴A tych, którzy zginęli, było czternaście tysięcy siedmiuset, oprócz zmarłych z powodu Koracha. ¹⁵Potem wrócił Aaron do Mojżesza u wejścia do Namiotu Spotkania i ustała plaga.

Lb 20,1-13

¹W pierwszym miesiącu przybyła cała społeczność Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. ²Gdy społeczności zabrakło wody, zeszli się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ³I klócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. ⁴Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywieźli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? ⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. ⁷I przemówił Pan do Mojżesza: ⁸Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

1Sm 4,21n

¹⁹Jego synowa, a żona Pinchasa, będąc brzemienną i bliską porodu, gdy tylko dowiedziała się, że Arka Boża została zabrana, że jej teść i mąż umarli, skuliła się i porodziła, bo przyszły na nią bóle porodowe. ²⁰Gdy konała, mówiły do niej kobiety, które ją otaczały: Nie bój się! Przecież urodziłaś syna. Nie odpowiedziała jednak, nie zwróciła nawet na to uwagi. ²¹Chłopca nazwała Ikabod, mówiąc: Odstąpiła sława od Izraela z powodu zabrania Arki Bożej oraz [śmierci] jej teścia i męża. ²²Powtórzyła: Odstąpiła sława od Izraela, gdyż Arka Boża została zabrana.

1Krl 8,10nn

⁸Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napeniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.

Wj 29,46

⁴⁴I poświęcę Namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani. ⁴⁵I będę mieszkał pośród Izraelitów, a będę im Bogiem. ⁴⁶I poznają, że Ja, Pan, jestem Bogiem, który wyprowadził was z ziemi egipskiej i mieszkał pośród was – Ja, Pan, wasz Bóg.

Prorockie

Iz 8,7

⁵Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza, ⁷dlatego: oto Pan sprawia, że wzbierają przeciw niemu wody Rzeki gwałtowne i obfite – król asyryjski i cała jego chwała – i wtargną do wszystkich jej łożysk, i przekroczą wszystkie jej strome brzegi; ⁸i wędra się do Judy, zatopią i przeleją się, aż sięgną po szyć. Jej skrzydła będą rozpostarte na całą szerokość twej ziemi, o Emmanuelu! ⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione!

Iz 16,14

¹²Moab może się pokazywać, może się męczyć na wyżynach, może przyjść do swej świątyni, by się pomodlić, lecz nic nie uzyska. ¹³Taka jest mowa, którą od dawna wypowiedział Pan przeciw Moabowi. ¹⁴Teraz zaś tak oświadcza Pan: Za trzy lata, takie jak są lata najemnika, za nic poczytana będzie chwalebna moc Moabu z całą jego mnogą ludnością, a jego ostatki będą nikłe, słabe, nic nie znaczące.

Iz 17,3n

¹Wyrok na Damazek: Oto Damazek przestanie być miastem, stanie się stosem gruzów. ²Na zawsze opuszczone jego miasta będą pastwiskiem dla trzód, które się [tam] pokładają, i nikt ich nie spłoszy. ³Odbiorą warownię Efraimowi, a królestwo Damazekowi. Z resztą zaś Aramu stanie się tak, jak z chluby synów Izraela – wyrocznia Pana Zastępów. ⁴W owym dniu chwała Jakuba zmaleje, i tuste jego ciało wychudnie. ⁵I stanie się tak jak wtedy, kiedy żniwiar chwytą w garść zboże na pniu, a ramię jego ścina kłosy; i jak wówczas, gdy zbierają kłosy w dolinie Refaim, ⁶tak że zostaje na niej pokłosie; albo jak przy otrząsaniu oliwki: zostają dwa lub trzy owoce na samym wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa – wyrocznia Pana, Boga Izraela.

Iz 21,16

¹⁴wynieście wodę naprzeciw spragnionych! Mieszkańcy kraju Tema, z chlebem waszym wyjdźcie na spotkanie uchodźców! ¹⁵Bo przed rzezią uciekli, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed wirem walki. ¹⁶Albowiem tak powiedział Pan do mnie: Jeszcze jeden rok taki, jak rok najemnika, a skończy się cała chluba Kedaru. ¹⁷Zostanie też z pocztu łuczników, dzielnych synów Kedaru, bardzo niewielu; tak Pan, Bóg Izraela, powiedział.

Jr 48,18

¹⁶Zbliżył się upadek Moabu, jego nieszczęście nadchodzi bardzo śpiesznie. ¹⁷Oplakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: „Jakże została złamana tak twarda laska? Różdżka tak wspaniała?” ¹⁸Zejdź ze swego majestatu i usiądź na spalonej ziemi, mieszkanko Dibonu! Nadszedł niszczyciel Moabu przeciw tobie, niszczyciel twoje twierdze. ¹⁹Stań na drodze i patrz, ty, co mieszkasz w Aroerze! Zapytaj uciekiniera i zbiega; powiedz: Co się stało? ²⁰Moab okrył się hańbą, albowiem się załamał! Wyjcie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab spustoszony.

Ag 2,3

¹Dnia dwudziestego pierwszego, miesiąca siódmego Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ²Powiedz to Zorobabelowi, synowi Szealtielu, namiestnikowi Judy, i arcykapłanowi Jozuemu, synowi Josadaka, a także Reszcie ludu: ³Czy jest między wami ktoś, kto widział ten dom w jego dawnej chwale? A jak się on wam teraz przedstawia? Czyż nie wydaje się wam, jakby go w ogóle nie było? ⁴Teraz jednak nabierz ducha, Zorobabelu – wyrocznia Pana – nabierz ducha, arcykapłanie Jozue, synu Josadaka, nabierz też ducha, cały ludu ziemi! – wyrocznia Pana. Pracujcie, bo Ja jestem z wami, wyrocznia Pana Zastępów. ⁵Zgodnie z przymierzem, które zawarłem z wami, gdy wyszliście z Egiptu, duch mój stale przebywa pośród was; nie lękajcie się!

Ag 2,7-9

⁵Zgodnie z przymierzem, które zawarłem z wami, gdy wyszliście z Egiptu, duch mój stale przebywa pośród was; nie lękajcie się! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Jeszcze raz, [będzie to] jedna chwila, a Ja poruszę niebiosa i ziemię, morze i ląd. ⁷Poruszę wszystkie narody, tak że napłyną kosztowności wszystkich narodów, i napełnią chwałą ten dom, mówi Pan Zastępów. ⁸Do Mnie należy srebro i do Mnie złoto – wyrocznia Pana Zastępów. ⁹Przyszła chwała tego domu będzie

większa od dawnej, mówi Pan Zastępów; na tym miejscu Ja udzielił pokoju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰Dnia dwudziestego czwartego, [miesiąca] dziewiątego, w drugim roku [rządów] Dariusza, Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ¹¹Tak mówi Pan Zastępów: Zapytaj kapłanów o rozstrzygnięcie takiej kwestii:

Iz 62,2

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.

Iz 35,1n

¹Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! ²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odplata; On sam przychodzi, by was zbawił.

Iz 60,13

¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chluba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wspanię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń.

Iz 35,1-4

¹Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! ²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odplata; On sam przychodzi, by was zbawił. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie;

Iz 44,23

²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebiosa, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmijcie okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebiosa, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstec zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem,

Iz 40,5

³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowi gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza zwiną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedział. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnę kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród.

²¹W ten sposób znów okażę moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²²I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. ²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażę się w nich świętym na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadzisz ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mojego przed nimi, kiedy Ducha mojego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Ez 9-11

¹Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliżcie się, straża miasta, każdy z niszczycielską bronią w rękę! ²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarnem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się nad cherubów, u których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarnę u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynjcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbzechcieście również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jeruzolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. ¹⁰A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. ¹¹I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarnem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś. ¹²I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejdź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuc go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedzińiec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się nad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedzińiec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lnianą szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. ⁷Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lnianą szatę. Ten wziął go i wyszedł. ⁸Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej. ⁹I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu. ¹⁰Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim. ¹¹A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła jej głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały. ¹²Ich całe ciało – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami. ¹³Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal. ¹⁴Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła. ¹⁵A cheruby się podniosły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar. ¹⁶Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. ¹⁷A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. ¹⁸A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. ¹⁹Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach,

a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. ²⁰Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby. ²¹Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich. ²²Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie. ¹¹¹Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniaza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasz, przywódców ludu. ²I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady. ³Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. ⁴Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powieździście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. ⁶Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zaślaliście trupami. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porozkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka. ⁸Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga. ⁹Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. ¹⁰Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził. ¹²I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła. ¹³Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasz. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? ¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańcy Jeruzolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. ¹⁶Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wygnałem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. ¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wróć tam i wykorzystaj ją, niech wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga. ²²Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry. ²³I odeszła chwała Pańska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta. ²⁴A duch unosił mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem. ²⁵Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwolił wiedzieć.

Iz 6,1nn

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma krywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Ez 11,22n

²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga. ²²Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry. ²³I odeszła chwała Pańska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta. ²⁴A duch unosił mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem. ²⁵Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwolił wiedzieć.

Ez 36,23nn

²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbzechcili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela:

Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które beczeszcziliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawię, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.

Ez 39,21-29

²¹W ten sposób znów okażę moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²²I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. ²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażę się w nich świętym na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mojego przed nimi, kiedy Ducha mojego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Iz 60,1

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.

Iz 62,7

⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przysiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twojego zboża nieprzyjaciółom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś. ⁹Raczej [twoi] żeńcy będą spożywać zboże i będą chwalili Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni.

Ba 5,3

¹Złóż, Jeruzalem, szatę smutku i utrapienia swego, a przywdziej wspaniałe szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. ²Oblecz się płaszczem sprawiedliwości, pochodzącej od Boga, włóż na głowę swą koronę chwały Przedwiecznego! ³Albowiem Bóg chce pokazać wspaniałość swoją wszystkiemu, co jest pod niebem. ⁴Imię twe u Boga na wieki będzie nazwane: Pokój sprawiedliwości i chwala pobożności! ⁵Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzij na Wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał.

Iz 60,3

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie.

Iz 66,18n

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i plazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan.

Ha 2,14

¹²Biada temu, co miasto na krwi przelanej buduje, a gród umacnia nieprawością! ¹³Czyż nie jest to woła Pana Zastępów, że 'ludy dla ognia pracują' i darmo się trudzą narody? ¹⁴Albowiem kraj się napełni znajomością chwały Pana, jak wody napełniają morze. ¹⁵Biada temu, co zmusza bliźniego do picia, pucharem swego jadu go upaja, by się przyglądać jego nagości. ¹⁶Nasyciłeś się hańbą, nie chwałą, upij się sam i pokaż swój napletek; bo ciebie dosięgnie kielich z prawicy Pańskiej, a wstyd pokryje całą twoją sławę.

Iz 52,14

¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnożę narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 49,3

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostroszoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wskławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.

Iz 52,5

³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdys do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować.

Ez 36,20nn

¹⁸Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. ¹⁹I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. ²⁰W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, beczeszczili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. ²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte imię, które oni, Izraelici, beczeszczili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które beczeszcziliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju,

Pozaewangeliczne

2Kor 3,7

⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchą? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości.

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyńach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Tt 2,13n

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1P 5,10

⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszają wasi bracia na świecie. ¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. ¹¹Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, napominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwacie.

1Tes 2,12

¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nie-nagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków.

1P 5,1

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemieją wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada.

2Kor 4,17

¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczejemy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku ¹⁸dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Rz 8,19

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.

Ap 21,23

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Dz 1,9

⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶**A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.**

1P 1,21

¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z nieziszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa.

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosilście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 7,55

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i urzwał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.

Dz 22,11

⁹Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. ¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił. ¹¹Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. ¹²Niejakim Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, ¹³przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tejsz chwili spojrzalem na niego,

2Kor 3,10

⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchu? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. ¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa. ¹²Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy,

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablyszynał w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

2P 1,17n

¹⁵Starać się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać. ¹⁶Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjscie Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości. ¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: **To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem.** ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Ma-my jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania.

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

1J 5,7

⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu.

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

2Kor 5,5

³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udrczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

Kol 1,10n

⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. ¹²Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna,

2Tes 1,12

¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiare naszymu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działanie wiary. ¹²Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

1P 4,14

¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

Rz 9,4

²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłutwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem,

Rz 1,21n

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.

Flp 3,20

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciała poniżone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Kol 3,1

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.

Flp 2,15n

¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże wśród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną!

Jk 1,9n

⁷Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana, ⁸bo jest mężem chwiejnym, niestałym na wszystkich swych drogach. ⁹Niech się zaś ubogi brat chlubi z wyniesienia swego, ¹⁰bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przeminie niby kwiata polny. ¹¹Weszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przeminie w swoich poczynaniach. ¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują.

Jk 2,1nn

¹Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. ²Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, ³a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego, ⁴to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? ⁵Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują?

1Kor 6,15

¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.

1Kor 6,19n

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1P 4,15n

¹³ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu. ¹⁷Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej? ¹⁸A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, to gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik?

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Rz 2,24

²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezany, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem?

2Kor 1,20

¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonano się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

Rz 16,27

²⁵Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, ²⁶teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, ²⁷Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Hbr 13,15

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składamy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.

Dz 11,18

¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie.

Dz 13,48

⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowilem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj. ⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znacniejszych obywateli, wznicieli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic.

Dz 21,20

¹⁸Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. ¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydom uwierzyło, ²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydom, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępowania od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś.

Ga 1,3n

¹Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych, ²oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną – do Kościołów Galacji: ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, ⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. ⁵Jemu to chwała na wieki wieków! Amen. ⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii.

Ap 15,3n

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Po-tem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadcstwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Ef 3,21

¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego Świadcstwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 19,7

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże.

Ap 19,8

⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abys tego nie czynił, bo jestem twoim współslugą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złożyć pokłon! Świadcstwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka

je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 15,2

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszane z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.

Ap 19,8

⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła. ⁸I dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współslugą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Boga samemu złożyć pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proctwa.

Ef 2,10

⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że nigdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Ef 5,27

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

Ewangelie

Mt 6,29

²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się lilii polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali?

Mt 4,8nn

⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

Łk 3,6

⁴jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! ⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! ⁶I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże. ⁷Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi.

J 12,41

³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: ⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił. ⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. ⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą.

Mk 8,38

³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ³⁸Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

Mt 24,30

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Posle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

Mt 25,31

²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A służę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni! jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

J 17,24

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 2,9n

⁷Powila swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.

Łk 9,32

³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwo mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok.

Łk 9,35

³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. ³⁵A z obłoku odezwał się głos: **To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!** ³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niemu.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶**Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?** ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niemu. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴**A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.** ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸**Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.** ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowales dobre wino aż do tej pory. ¹¹**Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niemu Jego uczniowie.** ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 10,30

²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰**Ja i Ojciec jedno jesteśmy.** ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?

J 14,10

⁸Rzekł do Niemu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰**Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.** ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 11,40

³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niemu: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: **Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?** ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹**A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.** ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowawszy. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 13,3

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowawszy. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, ⁴wstał od wieczerzy i złożył szaty.

A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. ⁵Potem nalał wody do misy. I zaczęła obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.

J 18,4

²Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. ³Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. ⁴**A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie?** ⁵Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: JA JESTEM. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. ⁶Skoro więc [Jezus] rzekł do nich: JA JESTEM, cofnęli się i upadli na ziemię.

J 19,28

²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. A od tej godziny wziął Ją do siebie. ²⁸**Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę.** ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

J 14,31

²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹**Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!**

J 12,28

²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczę, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸**Ojczę, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.** ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.

J 10,18

¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuję Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wicherzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 12,23

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³**A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy.** ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹**Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego**

świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 19,37

³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷**I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.** ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu.

J 8,27

²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷**A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu.** ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.

J 7,37nn

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie? ³⁷**W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!** ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 19,36

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶**Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.** ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

J 17,10

⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰**Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.** ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczę Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo.

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 15,8

⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

J 16,14n

¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

Mt 5,16

¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

J 5,44

⁴²ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. ⁴³Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byłoby go przyjęli. ⁴⁴Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? ⁴⁵Nie sądzcie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. ⁴⁶Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byłoby i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał.

J 12,43

⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzawszy chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. ⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką niżeli chwałę Bożą. ⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.

J 5,41

³⁹Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. ⁴⁰A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. ⁴¹Nie odbieram chwały od ludzi, ⁴²ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. ⁴³Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byłoby go przyjęli.

J 7,18

¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Thum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić?

J 8,50

⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.

J 8,54

⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzawszy mój dzień – ujrzawszy [go] i ucieszył się.

Łk 2,20

¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu.

Mk 2,12

¹⁰Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: ¹¹Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu! ¹²On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: Nigdy jeszcze nie widzieliśmy czegoś podobnego. ¹³Potem wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał. ¹⁴A przechodząc, ujrzawszy Lewiego, syna Alfausza, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! Ten wstał i poszedł za Nim.

Łk 23,47

⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi. ⁴⁹Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które Mu towarzyszyły od Galilei, przypatrywały się temu.

J 21,19

¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byleś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczty spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrzawszy, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie?

CIAŁO CHRYSYTA

65	0	0	48	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1			Rz 1,3	Mt 4,2
2			Rz 9,5	J 4,6
3			Ga 4,4	J 4,7
4			1J 4,2	Mk 4,38
5			2J 1,7	J 1,14
6			1P 2,24	Mt 26,12
7			Kol 1,22	Mt 27,50
8			1Kor 5,7	Mt 27,58nn
9			Hbr 10,5	J 19,38nn
10			Hbr 10,10	J 19,33nn
11			1Kor 15,44	Łk 24,39
12			Flp 3,21	Łk 24,42
13			1Kor 15,44	J 20,27
14			Hbr 10,12	J 20,19
15			1Kor 11,24	J 20,26
16			1Kor 11,24nn	J 2,18-22
17			1Kor 15,45	Mk 14,24
18			1Kor 11,26	
19			1Kor 10,16n	
20			1Kor 6,15	
21			1Kor 12,12	
22			Rz 12,5	
23			1Kor 12,14-26	
24			1Kor 12,13	
25			1Kor 12,27	
26			1Kor 10,17	
27			1Kor 12,17-30	
28			Rz 12,4	
29			Kol 1,18	
30			Kol 1,16n	
31			Ef 1,22	
32			Kol 1,16	
33			Kol 2,10	
34			Ef 1,21	
35			Ef 5,28	
36			Ef 5,23	
37			Ef 5,25	
38			Ef 5,23	
39			Ef 1,23	
40			Kol 1,24	
41			Kol 1,18	
42			Ef 1,22	
43			Kol 2,19	
44			Ef 5,30	
45			Kol 3,15	
46			Ef 2,14-16	
47			1Kor 6,19	
48			Flp 3,20n	

Pozaewangeliczne

Rz 1,3

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze.

Rz 9,5

³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

1J 4,2

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajcie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.

2J 1,7

⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. ⁹Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

1P 2,24

²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu zorzeczono, nie zorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Kol 1,22

²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwytający się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ią to posyłaliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udruk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczyścić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież prażni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na prażonym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

Hbr 10,5

³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże.

Hbr 10,10

⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożony raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,

1Kor 15,44

⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiałym. ⁴⁶Nie było jednak w pierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.

Flp 3,21

¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹którzy przekształcą nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebne ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

1Kor 15,44

⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiałym. ⁴⁶Nie było jednak w pierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.

Hbr 10,12

¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożony raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni.

1Kor 11,24

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

1Kor 11,24nn

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

1Kor 10,16n

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

1Kor 6,15

¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będą je czyniły członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.

1Kor 12,12

¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie

członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki].

Rz 12,5

³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – ⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. ⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocтва – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich;

1Kor 12,14-26

¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe ciało było słuchem, gdzie byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo noga nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki.

1Kor 12,13

¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?

1Kor 12,27

²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzd apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów?

1Kor 10,17

¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

1Kor 12,17-30

¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocy, którzy rządzą, którzy przemawiają różnymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

Rz 12,4

²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sędzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – ⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. ⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocтва – [aby go stosować] zgodnie z wiarą;

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Kol 1,16n

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia

Ef 1,22

²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Jego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Kol 1,16

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze.

Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Kol 2,10

⁸Bacźcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbiciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

Ef 1,21

¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Jego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 5,28

²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała.

Ef 5,23

²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Ef 5,23

²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,

Ef 1,23

²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Jego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Kol 1,24

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej służą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udruk Chrystusa w moim ciele dla

dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.²⁵ Jego służą stałem się z powodu zlecenego mi wobec was Bożego wólarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.²⁶ Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.¹⁷ On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.¹⁸ **On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.**¹⁹ Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia²⁰ i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ef 1,22

²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich,²¹ ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.²² **I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,**²³ który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Kol 2,19

¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.¹⁸ Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamilowany w uniżeniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia,¹⁹ nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem.²⁰ Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy:²¹ Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj!..!

Ef 5,30

²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.²⁹ Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,³⁰ bo jesteśmy członkami Jego Ciała.³¹ Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem.³² Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Kol 3,15

¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.¹⁴ Na to zaś wszystko [przywzajemnie] miłość, która jest spoiwem doskonałości.¹⁵ **A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.**¹⁶ Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.¹⁷ A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Ef 2,14-16

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.¹³ Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa.¹⁴ **On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele¹⁵ pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,**¹⁶ i [w ten sposób] jednych, jak i innych znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.¹⁷ A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,¹⁸ bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy dostęp do Ojca.

1Kor 6,19

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.¹⁸ **Strzeżcie się rozpuszty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy.**¹⁹ **Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?**²⁰ Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyli. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Flp 3,20n

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem.¹⁹ Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch – a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne.²⁰ **Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa,**²¹ który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Ewangelie

Mt 4,2

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła.² **A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód.**³ Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem.⁴ **Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.**

J 4,6

⁴Trzeba Mu było przejść przez Samarię.⁵ Przybył więc do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi.⁶ **Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny.**⁷ [Wówczas] nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić!⁸ **Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności.**

J 4,7

⁵Przybył więc do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi.⁶ **Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny.**⁷ [Wówczas] nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić!⁸ **Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności.** ⁹Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, [bym Ci dała] się napić? ⁸Żydzii bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem.

Mk 4,38

³⁶Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.³⁷ **A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą.**³⁸ **On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?**³⁹ **On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.**⁴⁰ **Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!**

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –¹³ którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.¹⁴ **A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.**¹⁵ **Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.**¹⁶ **Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.**

Mt 26,12

¹⁰Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? **Spełniła dobry uczynek względem Mnie.**¹¹ **Albowiem ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie.**¹² **Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła.**¹³ **Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po**

całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiętkę o tym, co uczyniła. ¹⁴Wtedy jeden z Dwunastu, imieniem Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów

Mt 27,50

⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić. ⁴⁹Lecz inni mówili: Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby go wybawić. ⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawałał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zdrząła i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało.

Mt 27,58nn

⁵⁶Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. ⁵⁷Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. ⁵⁸Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. ⁵⁹Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno ⁶⁰i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. ⁶¹Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu. ⁶²Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zebrał się arcykapłani i faryzeusze u Piłata

J 19,38nn

³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejsku] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. ⁴⁰Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. ⁴¹A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. ⁴²Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

J 19,33nn

³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejsku] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

Łk 24,39

³⁷Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia?

Łk 24,42

⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia?

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.

J 20,27

²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

J 20,19

¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

J 20,26

²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój!

J 2,18-22

¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierzał im samego siebie, bo wszystkich znał

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pic będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

CIAŁO

160	23	8	111	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 10,11	Jr 1,5	Ga 4,14	Mt 16,17
2	Rdz 2,7	Ez 36,26	Ef 5,28n	Łk 24,39
3	Hi 10,8n	Iz 40,5n	Dz 2,17	Łk 3,6
4	Koh 11,5	Jl 3,1	Rz 9,3	Mk 13,20
5	2Mch 7,22n	Ez 10,12	1Kor 6,16	J 17,2
6	Syr 14,18	Iz 40,6n	Ef 5,31	Mt 19,5
7	Rdz 2,23	Iz 31,3	2Kor 7,5	J 1,13
8	Rdz 6,17	Jr 17,5nn	Jud 1,7	J 3,6
9	Syr 40,8		Rz 9,5	Mt 16,17
10	Rdz 2,23		Rz 4,1	J 6,63
11	Syr 36,24		Kol 3,22	J 1,14
12	Rdz 29,14		Ef 6,5	J 6,53-58
13	Rdz 37,27		2Kor 10,3	Mt 26,41
14	Rdz 2,24		Ga 2,20	J 8,15
15	Koh 4,5		Flp 1,22nn	J 7,24
16	Koh 5,5		1P 4,1n	Mt 27,52
17	Hi 14,22		Kol 2,1	Mt 27,58n
18	Prz 4,22		Kol 2,5	Łk 17,37
19	Rdz 3,19		1J 4,2	
20	Koh 12,7		Hbr 5,7	
21	Lb 16,22		Hbr 2,14	
22	Lb 27,16		Rz 1,3n	
23	Hi 10,4		1Tm 3,16	
24			1Kor 15,50	
25			Ga 1,16	
26			Ef 6,12	
27			1Kor 1,26	
28			1J 4,2	
29			2J 1,7	
30			Hbr 12,9	
31			Rz 7,25	
32			Jud 1,4	
33			Jud 1,7..	
34			1Kor 1,29	
35			Rz 2,25-29	
36			Ga 6,12nn	
37			Flp 3,3n	
38			2Kor 10,2n	
39			2Kor 11,18	
40			1Kor 3,1	
41			1Kor 3,3	
42			2Kor 1,12	
43			2Kor 5,16	
44			1J 2,16	
45			Ga 4,21-31	
46			Ga 5,17	
47			Rz 7,17-20	
48			Rz 8,9nn	
49			Rz 8,4-17	
50			Rz 7,25	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Kol 2,23	
52			Rz 8,5nn	
53			Rz 13,14	
54			Ga 3,3	
55			Ga 5,13	
56			Ga 5,16n	
57			Ga 5,19	
58			Kol 2,18	
59			1Kor 3,3	
60			Kol 2,11	
61			Rz 6,6	
62			Rz 8,3	
63			Kol 1,22	
64			2Kor 5,21	
65			Rz 8,3	
66			Ga 5,24	
67			Ga 6,8	
68			1Kor 12,14-27	
69			2Kor 4,10n	
70			Dz 9,40	
71			Rz 1,24	
72			Rz 4,19	
73			1Kor 7,4	
74			1Kor 6,13-20	
75			1Kor 6,18	
76			Rz 7,20	
77			Rz 6,6	
78			Rz 8,3	
79			Rz 6,16	
80			Rz 7,24	
81			Flp 3,21	
82			1Kor 15,43	
83			Rz 6,12	
84			Rz 8,13	
85			Rz 7,5	
86			1Kor 6,13	
87			Flp 3,19	
88			1Kor 15,50	
89			1Kor 6,14	
90			1Kor 6,15	
91			1Kor 6,19	
92			1Kor 6,20	
93			Kol 1,22	
94			Ga 4,4	
95			Rz 8,3	
96			Ga 3,13	
97			2Kor 5,21	
98			Rz 6,10	
99			1Kor 2,6	
100			1Kor 2,8	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			Kol 2,15	
102			Ga 3,13n	
103			Ef 2,15	
104			Rz 7,4	
105			Rz 6,6	
106			Kol 2,11	
107			Rz 12,1	
108			Flp 3,21	
109			1Kor 15,44	
110			1Kor 15,49	
111			2Kor 5,8	

Ps 139,13nn; Ps 84,3; Ps 73,26; Ps 38,4; Ps 136,25; Ps 119,120; Ps 63,2; Ps 84,3; Ps 51,14;

Historyczne

Hi 10,11

⁹Wspomnij, że ulepiłeś mnie z gliny: i w proch mnie znowu obracasz? ¹⁰Czy mnie nie zlałeś jak mleko, i jak serowi zsiąść się dałeś? ¹¹Odziałeś mnie skórą i ciałem. Utkaleś mnie z kości i ścięgien, ¹²życiem i łaską mnie obdarzyłeś, Twa troska strzegła mego tchnienia. ¹³Choć to ukrywasz w swym sercu, wiem, że to zamierzałeś.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Hi 10,8n

⁶że szukasz u mnie przestępstwa i grzechu mego dochodzisz? ⁷Choć wiesz, że winowajcą nie jestem, nikt mnie z Twej ręki nie wyrwie. ⁸Twe ręce mnie ukształtowały i uczyniły razem dokoła, a chcesz mnie zniszczyć? ⁹Wspomnij, że ulepiłeś mnie z gliny: i w proch mnie znowu obracasz? ¹⁰Czy mnie nie zlałeś jak mleko, i jak serowi zsiąść się dałeś? ¹¹Odziałeś mnie skórą i ciałem. Utkaleś mnie z kości i ścięgien,

Koh 11,5

³Gdy chmury napełnią się deszczem, wylewają go na ziemię. A jeśli drzewo upadnie – na południe czy też na północ – na miejscu, gdzie upadnie, tam leży. ⁴Kto baczny na wiatr, nie będzie siał, a kto na chmury patrzy, nie będzie zbierał. ⁵Jak nie wiesz, którą drogą duch wstępuje w kości, co są w łonie brzemiennej, tak też nie możesz poznać działania Boga, który sprawia wszystko. ⁶Rano siej swoje ziarno i do wieczora nie pozwól spocząć swej ręce, bo nie wiesz, czy wezjdzie jedno czy drugie, czy też są jednakowo dobre. ⁷Przyjemne jest światło i miło oczom widzieć słońce.

2Mch 7,22n

²⁰Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.

Syr 14,18

¹⁶Dawaj, bierz i staraj się o rozrywki dla siebie, albowiem w Szeolu na próżno szukać przyjemności. ¹⁷Wszelkie ciało starzeje się jak odzienie, i to jest odwieczne prawo: Na pewno umrzesz. ¹⁸Jak gęste liście na bujnym drzewie, jedno spadają, a drugie wyrastają, podobnie pokolenia ciała i krwi, jedno umiera a drugie się rodzi. ¹⁹Każde dzieło podlegające zepsuciu przepadnie i razem z nim pójdzie jego wykonawca. ²⁰Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości i który się radzi swego rozumu,

Rdz 2,23

²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta.

²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 6,17

¹⁵A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci. ¹⁶Nakrycie arki, przepuszczające światło, sporządzisz na łokieć wysokie i zrobisz wejście do arki w jej bocznej ścianie; uczynił przegrody: dolną, drugą i trzecią. ¹⁷Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest tchnienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie, ¹⁸ale z tobą zawrę przymierze. Wejdziesz przeto do arki z synami twymi, z żoną i z żonami twych synów. ¹⁹Spośród wszystkich istot żyjących wprowadź do arki po parze, samca i samicę, aby ocalały wraz z tobą od zagłady.

Syr 40,8

⁶zaznaje mało spoczynku, jakby nic, a już w snach [ma takie wrażenie], jakby w dzień stał na czatach, jest przerażony widzeniem swego serca, jakby uciekał przed bitwą – ⁷budzi się w chwili swego ocalenia i dziwi się, że strach ten był niczym. ⁸Dla każdego stworzenia, od człowieka do zwierzęcia, a dla grzeszników siedem razy więcej: ⁹śmierć, krew, klótnia i miecz, kłęski, głód, ucisk i cięż. ¹⁰Przeciw bezbożnym to wszystko zostało stworzone i przez nich przyszło całkowite zniszczenie.

Rdz 2,23

²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Syr 36,24

²²Piękność kobiety rozwesela oblicze i przewyższa wszystkie pożądania człowieka; ²³a jeśli w słowach swych mieć będzie ona współczucie i słodycz, mąż jej nie jest już jak inni ludzie. ²⁴Kto zdobędzie żonę, ma początek pomyślności, pomoc podobną do siebie i słupek oparcia. ²⁵Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość, a gdzie brakuje żony, tam mąż wzdycha zblakany. ²⁶Któż będzie ufał gromadzie żołnierzy, co chodzi od miasta do miasta?

Rdz 29,14

¹²Kiedy zaś powiedział Racheli, że jest siostrzeńcem jej ojca, synem Rebeki, pobiegła i opowiedziała o tym swemu ojcu. ¹³Gdy Laban usłyszał nowinę, że to jest Jakub, jego siostrzeniec, wybiegł mu na spotkanie, objął go i ucałował, i wprowadził go do swego domu. Wtedy to Jakub opowiedział Labanowi o wszystkim. ¹⁴Laban rzekł do Jakuba: Przecież jesteś moją kością i ciałem. A gdy Jakub przebywał u Labana miesiąc, ¹⁵rzekł do niego Laban: Czyż dlatego, że jesteś moim krewnym, masz mi służyć za darmo? Powiedz mi więc, jaką mam ci dać zapłatę? ¹⁶– Miał zaś Laban dwie córki; starsza nazywała się Lea, a młodsza – Rachela.

Rdz 37,27

²⁵Kiedy potem zasiedli do posiłku, podniósłszy oczy, ujrzeli z dala idących z Gileadu kupców izmaelskich, których wielbłądy niosły wonne korzenie, żywicę i olejki pachnące; ciągnęli oni, wioząc [to] do Egiptu. ²⁶Wtedy Juda rzekł do swych braci: Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata i nie ujawnimy naszej zbrodni? ²⁷Chodźcie, sprzedamy go Izmaelitom! Nie podnośmy ręki na niego, wszak jest on naszym bratem! I usłuchali go bracia. ²⁸I gdy kupcy madianicy mijali ich, [bracia], wyciągnawszy śpiesznie Józefa ze studni, sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia [sztuk] srebra, a ci zabrali go z sobą do Egiptu. ²⁹Gdy Ruben wrócił do owej studni i zobaczył, że nie ma w niej Józefa, rozdarł swoje szaty

Rdz 2,24

²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta

z męczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to męczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż męczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Koh 4,5

³za szczęśliwszego zaś od jednych i drugich uznałem tego, co jeszcze wcale nie istnieje ani nie widział spraw niegodziwych, jakie się dzieją pod słońcem. ⁴Zobaczyłem też, że wszelki trud i wszelkie powodzenie w pracy rodzi u bliźniego zazdrość. I to jest marność i pogoń za wiatrem. ⁵Głupiec zakłada ręce i zjada swe własne ciało. ⁶Lepsza jest garść wypoczynku niż dwie garści bogactw i pogoń za wiatrem. ⁷I inną jeszcze widziałem marność pod słońcem:

Koh 5,5

³Bo z wielości zajęć przychodzą sny, a mowa głupia z wielości słów. ⁴Jeżeli złożyłeś jakiś ślub Bogu, nie zwlekaj z jego spełnieniem, bo w głupcach nie ma On upodobania. To, co ślubowałeś, wypełnij! ⁵Lepiej, gdy nie ślubujesz wcale, niż żebyś ślubował, a ślubu nie spełnił. ⁶Nie dopuść do tego, by usta twe doprowadziły cię do grzechu, i nie mów przed posłańcem [Bożym], że stało się to przez nieuwagę, żeby się Bóg nie rozgniewał na twoje słowa i nie uczynił daremnym dzieła twoich rąk. ⁷Bo z wielości snów i marności mnożą się słowa. Boga się przeto bój!

Hi 14,22

²⁰Miażdżysz na zawsze i on odchodzi, pozbawiasz kształtu, odsyłasz. ²¹Czy we czci jego synowie? – On nie wie. Czy też wzgardzeni? – Już o tym nie myśli. ²²Zadręcza go własne ciało, odczuwa ból swojej duszy.

Prz 4,22

²⁰Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uwag mych nakłoń swe ucho. ²¹Niech one nie schodzą ci z oczu, przechowuj je pilnie w swym sercu. ²²Bo życiem są dla znajdujących je, całego ich ciała lekarstwem. ²³Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie tam ma swoje źródło. ²⁴Przewrotności ust się wystrzegaj, od fałszu warg bądź z daleka.

Rdz 3,19

¹⁷Do męczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałaś wzięta; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Męczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla męczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przydział ich.

Koh 12,7

⁵odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie, i ocięta stanie się szarańcza, i pękać będą kapary; bo człowiek zdążyć będzie do swego wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczki; ⁶zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; ⁷i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. ⁸Marność nad marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością. ⁹A poza tym Kohelet, będąc mędrce, wpał także wiedzę ludowi. I słuchał, badał i ułożył wiele przysłów.

Lb 16,22

²⁰A Pan tak przemówił do Mojżesza i Aarona: ²¹Odlązcie się od tej zgrai, gdyż ich nagle wytrąca. ²²Wtedy oni padli na twarz i błagali: O Boże, Boże duchów wszelkiego ciała: czy chcesz gniewem swym ogarnąć całą społeczność, gdy tylko jeden zgrzeszył? ²³Na to rzekł Pan do Mojżesza: ²⁴Daj społeczność taki rozkaz: Usunąć się z obrębu zamieszkania Koracha, Datana i Abirama!.

Lb 27,16

¹⁴za to, że się sprzeciwiliście mojemu rozkazowi na pustyni Sin, gdy społeczność się zbuntowała, a trzeba było objawić przed nią moją świętość przez [danie im] wody. To są wody Meriba obok Kadesz na pustyni Sin. ¹⁵Rzekł więc Mojżesz do Pana: ¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznacz do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich

i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włóż na niego swoje ręce.

Hi 10,4

²Nie potępiaj mnie, powiem do Boga. Ujawnij mi, o co spór ze mną wiesz. ³Przyjemnie Ci mnie uciskać, odrzucać dzieło swoich rąk i sprzyjać radzie występnych? ⁴Czy oczy Twoje cielesne lub patrzysz na sposób ludzki? ⁵Czy dni Twoje są jak dni człowieka, jak wiek męczyzny Twe lata, ⁶że szukasz u mnie przestępstwa i grzechu mego dochodzisz?

Prorockie

Jr 1,5

³i następnie za czasów Jozakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

Ez 36,26

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Iz 40,5n

³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiach gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza zniżą. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki.

Jl 3,1

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne.

Ez 10,12

¹⁰Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim. ¹¹A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały. ¹²Ich całe ciało – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami. ¹³Słyszałem, że koło została nadana nazwa galgal. ¹⁴Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła.

Iz 40,6n

⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg!

Iz 31,3

¹Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i pokładają ufność w mnogości rydwanów oraz w bardzo wielkiej sile jazdy, a nie pokładają ufności w Świętym Izraela ani się nie radzą Pana. ²A przecież On również potrafi sprowadzić niedolę; On słów swoich nie cofa, powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciw pomocy dla źle postępujących. ³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciało, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomóżyciel, upadnie wspomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiątko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli.

Jr 17,5nn

³Góro moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w twych granicach. ⁴Będziesz musiała się wyrzec dziedzictwa swego, które ci dałem. Będziesz w niewoli u twoich wrogów w ziemi, której nie znasz. Albowiem rozpaliliście ogień mojego gniewu – będzie on płonął na wieki. ⁵Tak mówi Pan: Przekłęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciebie upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. ⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi?

Pozaewangeliczne

Ga 4,14

¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym. ¹³Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą, ¹⁴i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziliście mną ani nie odrzuciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. ¹⁵Gdzież się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, byłibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie. ¹⁶Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę?

Ef 5,28n

²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem.

Dz 2,17

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Rz 9,3

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

1Kor 6,16

¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy.

Ef 5,31

²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

2Kor 7,5

³Nie mówię tego, żeby was potępić. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie. ⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, odpływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. ⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa. ⁷Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej.

Jud 1,7

⁵Pragnę zaś, żebyście przypomnieli sobie, choć raz na zawsze wiecie już wszystko, że Pan, który wybrał naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli; ⁶i aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia; ⁷jak Sodomą i Gomorą, i okoliczne miasta – w podobny sposób jak one oddawszy się rozpuciu i pożądaniu cudzego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia. ⁸Podobnie więc ci prorocy od snów: ciała plugawą, Panowanie odrzucają i wypowiadają bluźnierstwa na Chwałę. ⁹Gdy zaś archanioł Michał, tocząc rozprawę z diabłem, spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię ukarze!

Rz 9,5

³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,

Rz 4,1

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.

Kol 3,22

²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.

Ef 6,5

³aby ci było dobrze i abys długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludzom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom,

2Kor 10,3

¹Zresztą ja sam, Paweł, upominam was przez cichość i łagodność Chrystusa, ja, który będąc między wami, uchodzę w oczach waszych za pokornego, a z daleka od was jestem dla was zbyt surowy, ²ja was proszę: żebym nie musiał odwołać się do tej surowości, na jaką zamierzam się zdobyć względem tych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała. ³Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała, ⁴gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz ma od Boga moc burzenia twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania ⁵i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga, a wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi,

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Flp 1,22nn

²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, coż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze, ²⁶aby rosła wasza dumna w Chrystusie Jezusie przez moją ponowną obecność u was.

1P 4,1n

¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniosł mękę na ciele, zerwał z grzechem, ²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądz, ale woli Bożej. ³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w rozwiązłościach, żądach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. ⁴Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią.

Kol 2,1

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte.

Kol 2,5

³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość

waszej wiary w Chrystusa. ⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie: ⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności.

1J 4,2

¹Umilowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głosnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

Hbr 2,14

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

Rz 1,3n

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwałę.

1Kor 15,50

⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzną, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

Ga 1,16

¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

Ef 6,12

¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie tocymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczycywszy wszystko. ¹⁴Staniecie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość,

1Kor 1,26

²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić,

1J 4,2

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.

2J 1,7

⁵A teraz proszę cię, Pani, abymy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abymy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. ⁹Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

Hbr 12,9

⁷Trwajcie w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcil? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. ⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karcili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości.

Rz 7,25

²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Jud 1,4

²miłosierdzie wam i pokój, i miłość niech będą udzielone obficie! ³Umiłowani, dokładając wszelkich starań w pisaniu wam o wspólnym naszym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was z zachętą do walki o wiarę raz tylko przekazaną świętym. ⁴Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie, którzy dawno już są spisani na ten wyrok, bezbożni, co łaskę Boga naszego zamieniają na rozpusztę, a nawet wypierają się jedynego Władcy i Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁵Pragnę zaś, żebyście przypomnieli sobie, choć raz na zawsze wiecie już wszystko, że Pan, który wybawił naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli; ⁶i aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili

własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia;

Jud 1,7..

⁵Pragnę zaś, żebyście przypomnieli sobie, choć raz na zawsze wiecie już wszystko, że Pan, który wybawił naród z Egiptu, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli; ⁶i aniołów, tych, którzy nie zachowali swojej godności, ale opuścili własne mieszkanie, spętanych wiekuistymi więzami zatrzymał w ciemnościach na sąd wielkiego dnia; ⁷jak Sodom i Gomora, i okoliczne miasta – w podobny sposób jak one oddawszy się rozpuście i pożądaniu cudzego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia. ⁸Podobnie więc ci prorocy od snów: ciała plugawą, Panowanie odrzucają i wypowiadają bluźnierstwa na Chwały. ⁹Gdy zaś archanioł Michał, tocząc rozprawę z diabłem, spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię ukarze! ¹⁰Ci zaś [przeciwko temu] bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzony sposób spostrzegają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu. ¹¹Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli.

1Kor 1,29

²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Rz 2,25-29

²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Ga 6,12nn

¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze. ¹¹Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was. ¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. ¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie!

Fhp 3,3n

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu.

2Kor 10,2n

¹Zresztą ja sam, Paweł, upominam was przez cichość i łagodność Chrystusa, ja, który będąc między wami, uchodzę w oczach waszych za pokornego, a z daleka od was jestem dla was zbyt surowy, ²ja was proszę: żebym nie musiał odwołać się do tej surowości, na jaką zamierzam się zdobyć względem tych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała. ³Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała, ⁴gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz ma od Boga moc burzenia twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania ⁵i wszelką wyniosłość przeciwni poznanii Boga, a wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi,

2Kor 11,18

¹⁶Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochełpić. ¹⁷To, co powiem, nie według Pana powiem, lecz jakby w szaleństwie, mając rzekomy powód do chluby. ¹⁸Ponieważ wielu chlubi się według ciała – i ja będę się chlubił. ¹⁹Chętnie przecież znosicie głupców, sami będąc mądrymi. ²⁰Zezwalacie na to, że was ktoś bierze w niewolę, że was objada, wyzyskuje, że was z góry traktuje, że was policzkuje.

1Kor 3,1

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?

1Kor 3,3

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollós? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan.

2Kor 1,12

¹⁰On to ocalał nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. ¹³Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak, ¹⁴jak już po części zostaliśmy przez was rozumiani: mianowicie, że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moja.

2Kor 5,16

¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.

IJ 2,16

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a Ojca: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.

Ga 4,21-31

²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepełnodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. ³¹Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Ga 5,17

¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie,

Rz 7,17-20

¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim cielesnym, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym.

Rz 8,9nn

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli.

Rz 8,4-17

⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni,

ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczcie! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Rz 7,25

²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Kol 2,23

²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...! ²²A przecież wszystko to dotyczy rzeczy [przeznaczonych] do zniszczenia przez spożycie – [owe przepisy] zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi. ²³Przepisy te mają pozór mądrości dzięki wymyślonemu kultowi, uniżaniu siebie i surowości – w odnoszeniu się do ciała, nie dzięki jakimś względom dla zadośćuczynienia ciała.

Rz 8,5nn

³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.

Rz 13,14

¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

Ga 3,3

¹O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? ²Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy z powodu posłuszeństwa wierze? ³Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem? ⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno. ⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze?

Ga 5,13

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obżeranie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorzenie krzyża. ¹²Bo dajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baccie, byście się wzajemnie nie zjedli.

Ga 5,16n

¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baccie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie,

Ga 5,19

¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.

Kol 2,18

¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamilowany w uniżaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy:

1Kor 3,3

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollós? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan.

Kol 2,11

⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obżeranie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obżeranie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim porzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobżerania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki,

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim porzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej służą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela zapomnienia. W imię Chrystusa prosimy: pojednacie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abysmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Ga 5,24

²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroścząc.

Ga 6,8

⁶Ten, kto pobiera naukę, niech uczyni ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza. ⁷Nie łudźcie się: ⁸Bóg nie pozwoli z siebie sztydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze żagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. ¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze.

1Kor 12,14-27

¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywistość nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami.

2Kor 4,10n

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy,

Dz 9,40

³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzeli ją żywą. ⁴²Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana.

Rz 1,24

²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyte zgodne z naturą na przeciwnie naturze.

Rz 4,19

¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał.

1Kor 7,4

²Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. ³Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. ⁴Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. ⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżliwości waszej – nie kusili was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu.

1Kor 6,13-20

¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1Kor 6,18

¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Rz 7,20

¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym.

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim po- grzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wieście, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Rz 6,16

¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was podda- no, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

Rz 7,24

²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Flp 3,21

¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

1Kor 15,43

⁴¹Inny jest blask słońca, a inny – księżycy i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. ⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający.

Rz 6,12

¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, pod- dając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.

Rz 8,13

¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel!

Rz 7,5

³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedziliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!

1Kor 6,13

¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będę je czynił członkami nierządniczy? Przenigdy!

Flp 3,19

¹⁷Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. ¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

1Kor 15,50

⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciała i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co

niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

1Kor 6,14

¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem.

1Kor 6,15

¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.

1Kor 6,19

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1Kor 6,20

¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Kol 1,22

²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wywołało cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas,

o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rz 6,10

⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom.

1Kor 2,6

⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowałiby Pana chwały;

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowałiby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Kol 2,15

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przyniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przyczołgawszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Ga 3,13n

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyję przykładu ze stosunków między

ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałyby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

Ef 2,15

¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa.¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.¹⁷A przyszlejszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,

Rz 7,4

²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża.³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną.⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu.⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci.⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery.

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim porzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Kol 2,11

⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała,¹⁰a zostaliście napelnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierchności i Władzy.¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,¹²jako razem z Nim porzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki,

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej.²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe.³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Flp 3,21

¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne.²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa,²¹który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

1Kor 15,44

⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne;⁴³siewa się niechwalebne – powstaje chwalebne; siewa się słabe – powstaje mocne;⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym.⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.

1Kor 15,49

⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

2Kor 5,8

⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana.⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana.⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy.¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Ewangelie

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Łk 24,39

³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha.³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi.⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzili i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia?

Łk 3,6

⁴Jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! ⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! ⁶I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.⁷Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi.

Mk 13,20

¹⁸A módlcie się, żeby nie wypadło to w ziemie.¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie.²⁰I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał.²¹I jeśli by wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie.²²Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych.

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

Mt 19,5

³Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? ⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. ⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją?

J 1,13

¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

J 3,6

⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

J 6,63

⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 6,53-58

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówilo: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe. ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

J 8,15

¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie dam świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeśli bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe.

J 7,24

²²Oto Mojżesz nadał wam obrzezanie – a nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i obrzezujecie człowieka w szabat. ²³Jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczone Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złóżcie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całkowicie człowieka? ²⁴Nie sądzicie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy. ²⁵Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić? ²⁶A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że on jest Mesjaszem?

Mt 27,52

⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlékli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

Mt 27,58n

⁵⁶Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. ⁵⁷Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. ⁵⁸Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. ⁵⁹Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno ⁶⁰i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. ⁶¹Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu.

Łk 17,37

³⁵Dwie będą razem mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. ³⁶— ³⁷Pytali Go: Gdzie, Panie? On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy.

CIEŃ

50	19	23	2	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Krl 20,9nn	Jr 6,4	Jk 1,17	Mt 4,16
2	Hi 14,2	Iz 9,1	Dz 5,15	Łk 1,79
3	Hi 8,9	Jr 13,16		Mt 4,16
4	1Krn 29,15	Iz 9,1		Łk 1,35
5	Mdr 5,9	Ez 31,6		Łk 9,34
6	Koh 6,12	Dn 4,17nn		Mt 13,32
7	Hi 3,1-6	Iz 32,2		
8	Hi 10,21	Jon 4,5nn		
9	Hi 16,16	Lm 4,20		
10	Hi 12,22	Iz 30,2		
11	Hi 40,22	Ez 31		
12	Sdz 9,15	Dn 4		
13	Wj 40,35	Oz 4,13		
14	Lb 9,18	Iz 25,4n		
15	Lb 9,22	Iz 49,2		
16	Lb 10,34	Iz 51,6		
17	Mdr 19,7	Iz 57,2		
18	1Krl 8,12	Iz 63,8		
19	Pnp 2,3	Iz 4,5n		
20		Ba 5,7nn		
21		Ba 1,12		
22		Ez 17,23		
23		Dn 4,9		

Ps 102,12; Ps 144,4; Ps 39,7; Ps 44,20; Ps 107,10; Ps 107,14; Ps 23,4; Ps 121,5; Ps 91,1; Ps 17,8; Ps 80,11;

Historyczne

2Krl 20,9nn

⁷Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał. ⁸Ezechiasz rzekł do Izajasza: Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, tak iż trzeciego dnia pójdę do świątyni Pańskiej? ⁹Odpowiedział Izajasz: Oto ci będzie dany ten znak od Pana, że spełni On to, co przyrzekł: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też ma się cofnąć o dziesięć stopni? ¹⁰Ezechiasz rzekł: To łatwe dla cienia postąpić o dziesięć stopni. Nie – niech cień się cofnie o dziesięć stopni! ¹¹Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesunął cień na stopniach zegara Achaza – po których opadał równocześnie ze słońcem – o dziesięć stopni. ¹²W owym czasie Merodak-Baladan, syn Baladana, król babiloński, wysłał przez posłów listy i dar do Ezechiasza, bo dowiedział się, że ten był chory i wyzdrowiał. ¹³Ezechiasz był im rad i pokazał im cały swój skarbiec: srebro i złoto, wonności i drogocenny olej, zbrojownię i wszystko, co się znajdowało w jego składach. Nie było rzeczy, której by nie pokazał im Ezechiasz w swoim pałacu i w całym swym państwie.

Hi 14,2

¹Człowiek zrodzony z niewiasty dni ma krótkie i niespokojne, ²wyrasta i wiecznie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem. ⁴Któż czystym uczyni skalane? Nikt zgoła.

Hi 8,9

⁷I choć był skromny u ciebie początek, to koniec będzie wspaniały. ⁸Pytaj dawnych pokoleń, zważ na doświadczenie ich przodków. ⁹My, wczorajsi, znamy niewiele, bo dni nasze jak cienie na ziemi. ¹⁰Czyż oni cię nie pouczą, mówiąc do ciebie, a słowa ich czyż z serc ich nie wypłyną? ¹¹Czyż rośnie papirus bez błota, czy się krzewi sitowie bez wody?

1Krn 29,15

¹³Teraz więc, Boże nasz, dzięki Ci składamy i wychwalamy przesławne imię Twoje. ¹⁴Czymże ja jestem i czym jest lud mój, żebyśmy Ci mogli ofiarować dobrowolnie te rzeczy? Albowiem od Ciebie to wszystko pochodzi i co z ręki Twojej mamy, dajemy Tobie. ¹⁵Jesteśmy bowiem pielgrzymami przed Twoim obliczem i przybyszami, jak byli wszyscy przodkowie nasi; dni nasze jak cień na ziemi [mijają] bez żadnej nadziei. ¹⁶O Panie, Boże nasz, całe to bogactwo, które przygotowaliśmy, by zbudować dom Tobie i Twemu świętemu imieniu, z ręki Twojej pochodzi i wszystko jest Twoje. ¹⁷Wiem, o Boże mój, że Ty badasz serce i upodobałeś sobie szczerość; ja też w szczerości serca mojego ofiarowałem dobrowolnie to wszystko, a teraz z radością widzę, że i lud Twój tutaj obecny pośpieszył z dobrowolnymi ofiarami dla Ciebie.

Mdr 5,9

⁷Nasyciliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy. ⁸Cóż nam pomogło nasze zuchwalstwo, co dało chępliwe bogactwo? ⁹To wszystko jak cień przeminęło i jak wieść, co przebiega; ¹⁰jak okręt prujący pniącą się toń: śladu jego nie znajdziesz, gdy przeszedł, ni bruzdy po jego spodzie wśród fal; ¹¹jak się nie znajdzie żaden dowód przelotu ptaka, szybującego w przestworzach: trzepoczące skrzydła przecięły lekkie powietrze, uderzeniem piór smagane i prute z gwałtownym szumem – znaku przelotu potem w nim nie znajdziesz.

Koh 6,12

¹⁰To, co jest, zostało już dawno nazwane, i postanowiono, czym ma być człowiek: toteż nie może on z Tym się prawować, który mocniejszy jest od niego. ¹¹Bo im więcej przy tym słów, tym większa marność: co człowiekowi z tego przyjdzie? ¹²A któż to wie, co w życiu dobre dla człowieka, według liczby marnych dni jego życia, które jakby cień przemijają? Bo kto oznajmi człowiekowi, co po nim będzie pod słońcem?

Hi 3,1-6

¹Wreszcie Hiob otworzył usta i przeklinał swój dzień. ²Hiob zabrał głos i tak mówił: ³Niech przypadnie dzień mego urodzenia i noc, gdy powiedziano: Poczęty został mężczyzna. ⁴Niech dzień ten zamieni się w ciemność, niech nie dba o niego Bóg w górze. Niechaj nie świeci mu światło, ⁵niechaj pochłona go mrok i ciemność. Niechaj się chmurą zasępi, niech targnie się nań nawalna. ⁶Niech noc tę praciemność ogarnie, i niech do dni roku nie wejdzie ani do liczby miesięcy! ⁷O, niech ta noc bezpłodną się stanie i niechaj nie zazna wesela! ⁸Niech ją przeklną złorzeczący dniowi, którzy są zdolni obudzić Lewiatana.

Hi 10,21

¹⁹jak ktoś, co nigdy nie istniał, od łona złożony do grobu. ²⁰Czyż wiele dni moich? Zaprzestań! Odsuń się ode mnie, niech trochę rozjaśnię oblicze, ²¹nim pójdę, by nigdy nie wrócić, do kraju mroków i cienia śmierci, ²²do kraju ciemnego jak noc, do cienia śmierci i do bezładu, gdzie świeci ciemna noc.

Hi 16,16

¹⁴Wyłom czynił po wyłomie, jak wojownik natarł na mnie. ¹⁵Uszyłem wór na swą skórę, w prochu zanurzyłem czoło. ¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrokę, ¹⁷choć rąk nie zmazałem występkiem i modlitwa moja jest czysta. ¹⁸Ziemię, nie zakryj mej krwi, by krzyk ukोजना nie zaznał.

Hi 12,22

²⁰Głos uzdolnionym odbierze, rozsądku pozbawi i starców, ²¹pogardą okryje szlachetnych i pas odepnie mocarzom. ²²Głębinom wydrze tajniki, oświetli odwieczne ciemności, ²³narody pomnoży i wygubi, rozszerza narody i je prowadzi. ²⁴Rządcom ziem odbierze rozsądek, po bezdrożach pozwoili im błędzić;

Hi 40,22

²⁰Paszę przynoszą mu góry: igrają tam wszystkie dzikie zwierzęta. ²¹On leży pod kwiatem lotosu, w ukryciu trzciny i trzęsawisk. ²²Lotosy dostarczają mu cienia, wierzby znad potoku go otaczają. ²³Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę?

Sdz 9,15

¹³Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku rozweselającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁴Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹⁵Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić nakrółą, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie. ¹⁶A zatem czy zgodnie z prawdą i prawem postąpiliście, obrawszy królem Abimeleka? Czy się dobrze obeszlście z Jerubbaalem i jego rodem? Czy doceniliście dobrodziejstwa jego ręki? ¹⁷Oto podczas gdy ojciec mój walczył za was, gdy życie swoje narażał, aby was wybawić z rąk Madianitów,

Wj 40,35

³³Wreszcie urządził dziedziniec dokoła przybytku i ołtarz, a u wejścia zawiesił zasłonę. W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła. ³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszyli w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku.

Lb 9,18

¹⁶I tak się działo zawsze: obłok okrywał go w dzień, a w nocy jakby blask ognia. ¹⁷Kiedy obłok podnosił się nad przybytkiem, Izraelici zwijali obóz, a w miejscu, gdzie się zatrzymał, rozbijali go znowu. ¹⁸Na rozkaz Pana Izraelici zwijali obóz i znowu na rozkaz Pana rozbijali go z powrotem; jak długo obłok spoczywał na przybytku, pozostawali w tym samym miejscu. ¹⁹Nawet wtedy, gdy obłok przez długi czas rozciągał się nad przybytkiem, Izraelici, posłuszni rozkazowi Pana, nie zwijali obozu. ²⁰Lecz zdarzało się również tak, że obłok krótki czas pozostawał nad przybytkiem; wtedy również rozbijali obóz na rozkaz Pana i na Jego rozkaz go zwijali.

Lb 9,22

²⁰Lecz zdarzało się również tak, że obłok krótki czas pozostawał nad przybytkiem; wtedy również rozbijali obóz na rozkaz Pana i na Jego rozkaz go zwijali. ²¹Zdarzało się i tak, że obłok pozostawał tylko od wieczora do rana, a nad ranem się podnosił; wtedy oni zwijali obóz. Niekiedy pozostawał przez dzień i noc; skoro tylko się podniósł, natychmiast zwijali obóz. ²²Jeśli pozostawał dwa dni, miesiąc czy dłużej – gdy obłok rozciągał się nad przybytkiem i okrywał go, pozostawali Izraelici w miejscu i nie zwijali obozu; skoro tylko się podniósł, zwijali obóz. ²³Na rozkaz Pana rozbijali obóz i na rozkaz Pana go zwijali. Przestrzegali nakazów Pana, danych przez Mojżesza.

Lb 10,34

³²Gdy zaś wyruszysz z nami, dopuścimy cię do udziału we wszystkich dobrach, jakich nam udzieli Pan. ³³Tak więc ruszyli od Góry Bożej i ciągnęli przez trzy dni. Arka Przymierza Pańskiego szła przed nimi podczas trzech dni podróży, szukając dla nich miejsca postoju. ³⁴Podczas dnia obłok Pana był nad nimi, gdy wychodzili z obozu. ³⁵Gdy arka wyruszała, mówił Mojżesz: Podnieś się, o Panie, i niech się rozproszą nieprzyjaciele Twoi; a ci, którzy Cię nienawidzą, niechaj uciekną przed Tobą. ³⁶A gdy się zatrzymywała, mówił: Wróć, o Panie, do mnóstwa izraelskich zastępów.

Mdr 19,7

⁵i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną. ⁶Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody. ⁷Obłok ocieniający obóz i suchy łąd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin. ⁸Przeszli tędy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrawszy cuda godne podziwu. ⁹Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, którzy ich wybawił.

1Krl 8,12

¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.

Pnp 2,3

¹Oblubienica: Jam narcyz Szaronu, lilia dolin. ²Oblubieniec: Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt. ³Oblubienica: Jak jabłoń wśród drzew leśnych, tak ukochany mój wśród młodzieńców. W upragnionym jego cieniu usiadłam, a owoc jego słodki dla mego podniebienia. ⁴Wprowadził mnie do sali biesiadnej, i godłem jego nade mną jest miłość. ⁵Posilcie mnie plackami z rodzynek, wzmocnijcie mnie jabłkami, bo chora jestem z miłości.

Prorockie

Jr 6,4

²Do wybornego pastwiska podobna jesteś, Córo Syjonu! ³Przyjdą do ciebie pasterze ze swoimi trzodami, rozbiją namioty dokoła ciebie, będą paść każdy na własną rękę. ⁴Przygotujcie się do walki przeciw niej! Naprzód, wdrzyjmy się w południe! – Biała nam, bo dzień się ma ku końcowi, bo się już wydłużają cienie wieczorne! ⁵– Naprzód! Wdrzyjmy się w nocy i zniszczmy jej pałace! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dokoła Jeruzolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość.

Iz 9,1

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo zламаłeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemicy, jak w dniu porażki Madianitów.

Jr 13,16

¹⁴i porozbijam ich jednych o drugich, ojców wraz z synami – wyrocznia Pana – bezwzględnie, bez litości i bez miłosierdzia wytracę ich. ¹⁵Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unoscie się pychą, bo Pan przemówił. ¹⁶Oddajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemności, rozciągnie mroki. ¹⁷Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będę potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę płakał nieustannie i zamienią się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. ¹⁸Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały.

Iz 9,1

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu.

³Bo zламаłeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemicy, jak w dniu porażki Madianitów.

Ez 31,6

⁴Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, sprawiając, że ich strumienie płynęły dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. ⁵Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrastania. ⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkaly liczne narody. ⁷Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. ⁸Nie dorównywały mu cedry w raję Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, platany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raję Boga nie dorównywało jego piękności.

Dn 4,17nn

¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrzy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak roso i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wyłączcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu.

Iz 32,2

¹Oto król będzie panował sprawiedliwie i książęta rządzić będą zgodnie z prawem; ²każdy będzie jakby osłona przed wichrem i schronieniem przed ulewą, [i będą] jak strumienie wody na suchym stepie, jak cień olbrzymiej skały na przepięznej ziemi. ³Wówczas nie będą przyćmione oczy patrzących, uszy słuchających staną się uważne. ⁴Serca nierozważnych zrozumieją wiedzę, a język jakalów przemówi wyraźnie.

Jon 4,5nn

³Teraz, Panie, zabierz mi, proszę, moje życie, albowiem lepsza dla mnie śmierć niż życie. ⁴Pan odrzekł: Czy uważasz, że słusznie jesteś oburzony? ⁵Jonasz wyszedł z miasta, zatrzymał się po jego wschodniej stronie, tam zrobił sobie szałas i usiadł w cieniu, aby widzieć, co się będzie działo w mieście. ⁶A Pan Bóg sprawił, że krzew rycynusowy wyrósł nad Jonaszem, by cień był nad jego głową i żeby mu ująć jego goryczy. Jonasz bardzo się ucieszył [tym] krzewem. ⁷Ale z nastaniem brzasku dnia następnego Bóg zesłał robaczka, aby uszkodził krzew, tak iż usechł. ⁸A potem, gdy wzeszło słońce, zesłał Bóg gorący wschodni wiatr. Słońce tak prażyło Jonasa w głowę, że zasłabł. Życzył więc sobie śmierci i mówił: Lepiej dla mnie umrzeć, aniżeli żyć. ⁹Na to rzekł Bóg do Jonasa: Czy słusznie się oburzasz z powodu tego krzewu? On odpowiedział: Słusznie jestem śmiertelnie zagniewany.

Lm 4,20

¹⁸Sade Śledzono nasze kroki, niepodobna wyjść na nasze place. Koniec nasz bliski, dni się wypełniły, tak, nadszedł nasz koniec. ¹⁹Kof Prędsi byli nasi przesładowcy od orłów w powietrzu, pędzili za nami po górach, na pustyni na nas czyhali. ²⁰Resz Pomazaniec Pański – nasze tchnienie – schwymany został w ich doły, a myśmy o nim mówili: W jego cieniu będziemy żyć wśród narodów. ²¹Szin Ciesz się i raduj, Córo Edomu, mieszkanko krainy Us. Przejdzie do ciebie ten kielich, upijesz się i obnażysz. ²²Taw Córo Syjonu, twa złość już ustała, [Pan] na wygnanie już cię nie uprowadzi. A twoją złość ukarze, Córo Edomu, i grzechy twoje odłoni.

¹Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie może, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ²Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³Lecz opieka faraona będzie dla was zawstydeniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu. ⁴Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes.

Ex 31

¹W roku jedenastym, miesiącu trzecim, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, i całemu mnóstwu jego [poddanych]: Kogo porównam do twojej wielkości? ³Oto cyprys jak cedr na Libanie o pięknych konarach i cień rzucających gałęziach, wyrósł wysoko i między chmurami był jego wierzchołek. ⁴Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, sprawiając, że ich strumienie płynęły dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. ⁵Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrastania. ⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkały liczne narody. ⁷Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. ⁸Nie dorównywały mu cedry w raju Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, platany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raju Boga nie dorównywało jego piękności. ⁹Pięknym go uczyniłem obfitością jego gałęzi, i zazdrościły mu tego wszystkie drzewa Edenu, które były w raju Boga. ¹⁰Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, ¹¹dlatego dałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go. ¹²A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienia usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go. ¹³Na jego szczątkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejść do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zeszli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zeszli do dołu, hukiem jego upadku zatrwodziłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. ¹⁷Równocześnie zeszły do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały. ¹⁸Któremu z drzew Edenu dorównałeś chwałą i wielkością? A przecież zostaniesz zrzucony wspólnie z drzewami Edenu do Szeolu; wśród nieobrzezanych będziesz leżał wspólnie z tymi, którzy poginęli od miecza. Tak będzie z faraonem i wszystkimi jego poddanymi – wyrocznia Pana Boga.

Dn 4

¹Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziadła [powstałe] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkają ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wytrąbicie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przeminie! ¹⁴Według postanowienia

Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wytrąbicie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się nad królem, moim panu. ²²Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawią ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ³²Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz? ³³W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy. ³⁴Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.

Oz 4,13

¹¹Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum ¹²mojemu ludowi: pyta o zdanie swego drewna poucza go jego różdżka, bo go duch nierządu omamili – cudzołożą na oczach swego Boga. ¹³Na szczytach gór składają ofiary, spalają kadzidła na wzgórzach, pod dębem, topolą i terebintem, bo cień ich jest dobry. Dlatego wasze córki uprawiają nierząd, a synowe wasze cudzołożą. ¹⁴Nie będę karał córek waszych za nierząd ani waszych synowych za cudzołóstwo. Oni sami, bowiem oddalają się z nierządnicami, nawet ofiary składają z nierządnicami sakralnymi, i tak lud nierozumny dąży ku swej zgubie. ¹⁵Jeśli ty, Izraelu, uprawiasz nierząd, niechaj przynajmniej Juda zostanie bezwiny! Nie chodźcie do Gilgal, nie wstępajcie do Bet-Awen ani nie przysięgajcie słowami: Na życie Pana!

Iz 25,4n

²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów sięjących groźbę lęk odczuwają przed Tobą. ⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podpora w utrapieniu; Tyś osłoną przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie sięjących groźbę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych

win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;

Iz 49,2

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspominał moje imię. ²Ostrym mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego.

Iz 51,6

⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaże. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia.

Iz 57,2

¹Sprawiedliwy ginie, a nikt się tym nie przejmuje. Bogobojni ludzie znikają, a na to nikt nie zwraca uwagi. Tak to się gubi sprawiedliwego, ²a on odchodzi, by zażywać pokoju. Spoczywa na swym łożu ten, kto postępował uczciwie. ³Lecz wy zbliżcie się tutaj, synowie wiedzy, potomstwo wiarołomnej i nierządnic! ⁴Z kogo się naśmiewacie? Na kogo otwieracie usta i wywieszacie język? Czyż wy nie jesteście dziećmi przestępstwa, potomstwem nieprawego łoża?

Iz 63,8

⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć.

Iz 4,5n

³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwala [Pańska] będzie osłoną ⁶i namiotem, by za dnia dać cień przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą.

Ba 5,7nn

⁵Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzysz na Wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. ⁶Wyszli od ciebie pieszo, pędzeni przez wrogów, a Bóg przyprowadzi ich niesionych z chwałą, jakby na tronie królewskim. ⁷Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana. ⁸Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocieniać będą Izraela. ⁹Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem. Odpis listu, wysłanego przez Jeremiasza do tych, którzy jako niewolnicy mieli być uprowadzeni przez króla babilońskiego do Babilonu, by im oznajmić, co mu Bóg polecił.

Ba 1,12

¹⁰Rzekli: Posyłamy wam srebro, kupcie za nie, [czego potrzeba] na całopalenie, ofiarę zaduścyczną i kadzielną, uczynicie też mannę i ofiarujcie na ołtarzu Pana, Boga naszego. ¹¹Módlcie się o zdrowie Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i o zdrowie Baltazara, syna jego, aby były ich dni jak dni nieba na ziemi. ¹²Niech nam Pan da męstwo, niech oświeci nasze oczy, byśmy mogli żyć pod osłoną Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i pod osłoną Baltazara, jego syna; byśmy im służyli przez wiele dni i znaleźli u nich łaskę. ¹³Módlcie się też i za nas do Pana, Boga naszego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Niemu, a zapalczywość i gniew Jego do obecnej chwili nie odwróciły się od nas. ¹⁴Przyjmijcie tę księgę, którą wam przesyłamy, aby była odczytywana w dniu święta i w dniach zebrań.

Ez 17,23

²¹Wszyscy zaś najlepsi spośród całego jego wojska zginą od miecza, a ci, którzy ocaleją, zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznacie, że przemówiłem Ja, Pan. ²²Tak mówi Pan Bóg: Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, z najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. ²³Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko ptactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu jego gałęzi. ²⁴I wszystkie drzewa na polu poznają, że Ja jestem Pan, który poniża drzewo wysokie, który drzewo niskie wywyższa, który sprawia, że drzewo zielone usycha, który zieloność daje drzewu suchemu. Ja, Pan, rzekłem i to uczynię.

Dn 4,9

⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wołał on głośno i tak mówił: Wyrąbajcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi!

Pozaewangeliczne

Jk 1,17

¹⁵Następnie pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedzcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu.

Dz 5,15

¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. ¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. ¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia. ¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści,

Ewangelie

Mt 4,16

¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzal światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci wszszło światło. ¹⁷Odąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzal dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Łk 1,79

⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci miesz-

kają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.⁸⁰ Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Mt 4,16

¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci przeszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 9,34

³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeni Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. ³⁵A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! ³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

Mt 13,32

³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

CIERPIENIE

189	61	44	37	47
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 41,55	Iz 33,24	2Kor 12,10	J 3,14
2	Wj 2,23n	Iz 26,19	Hbr 12,2	Mt 9,36
3	Wj 14,10	Iz 29,18	Hbr 11,26	Mt 14,14
4	Sdz 3,9	Iz 61,2	2Kor 7,4	Mt 15,32
5	Hi 14,1	Iz 19,22	2Kor 8,2	J 11,21
6	Syr 40,1-9	Iz 57,18	Hbr 5,7	J 11,32
7	Prz 3,8	Iz 53,4n	Rz 4,18-21	J 11,14
8	Prz 4,22	Lm 2,13	Dz 3,1-10	J 11,36n
9	Prz 14,30	Iz 45,7	Hbr 3,14	Mt 11,4
10	Syr 31,20	Iz 63,3-6	Ap 7,17	Łk 4,18n
11	Hi 5,8	Am 3,6	Ap 21,4	Łk 10,18
12	Hi 8,5nn	Iz 7,18	Dz 3,18	Mt 8,17
13	Syr 17,27	Iz 3,11	Hbr 3,7-8	Mk 16,18
14	Syr 38,1-15	Am 5,19	Hbr 2,18	Łk 13,28
15	Lb 21,6-9	Jr 12,1n	1Tes 4,13	J 9,3
16	Wj 8,12-28	Ha 1,2-4	Dz 14,22	Mt 5,5
17	Hi 2,9	Ml 2,17	1Tm 4,1	Łk 7,13
18	Rdz 34,25	Ml 3,15	Ga 2,20	Łk 8,52
19	Joz 5,8	Jr 12,1-6	2Kor 1,5	J 9,3
20	2Sm 4,4	Ha 1,13	Flp 3,10	J 11,14
21	Rdz 27,1	Ha 3,14-18	Hbr 5,8	Mt 17,17
22	Rdz 48,10	Jr 9,16-23	Hbr 12,1n	Mt 12,34
23	Prz 13,8	Iz 53	1Kor 12,26	Mt 23,33
24	Syr 7,1	Jr 9,6	Rz 12,15	J 1,11
25	Rdz 12,17n	Iz 40,2	2Kor 1,7	Łk 19,41
26	Rdz 42,21	Jr 15,10-19	Rz 8,17	Mt 23,37
27	Joz 7,6-13	Jr 8,18	2Kor 4,10	J 12,27
28	Rdz 3,14-19	Jr 8,21	Flp 1,29	Mk 14,33n
29	Hi 21,28-33	Jr 11,19	Dz 9,16	Łk 22,44
30	Prz 11,4	Jr 15,18	2Kor 11,23-27	Mt 27,46
31	Koh 7,15	Iz 52,1n	2Kor 4,17	Mt 20,28
32	Wj 21,13	Iz 53,3	Dz 14,21	J 14,31
33	Hi 4,1nn	Iz 53,3	2Kor 7,4	J 15,13
34	Hi 4,4-7	Iz 53,4	2Kor 1,5-7	Łk 17,25
35	Rdz 3,14	Iz 53,6	Dz 5,41	Mk 8,31-33
36	2Sm 16,5	Iz 53,10	1P 4,13n	Mt 17,22-23
37	Hi 13,22	Iz 53,12	Kol 1,24	Łk 9,42-45
38	Hi 23,7	Iz 53,10		J 17,1
39	Koh 3,2	Iz 53,12		J 12,31n
40	Koh 3,22	Iz 53,1		J 11,52
41	Koh 9,7-10	Iz 53,5		Mt 25,35-40
42	Koh 11,7-10	Iz 53,4		Łk 9,23
43	Rdz 22	Iz 25,8		Łk 2,35
44	Pwt 8,5	Iz 53,3		Łk 24,26
45	Prz 3,11n			J 15,20
46	2Krn 32,26			Mt 10,24
47	2Krn 32,31			Mt 24,8
48	2Mch 6,12-17			
49	2Mch 7,31-38			
50	Hi 42,1-6			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Hi 38,2			
52	Rdz 50,20			
53	Mdr 4,17-20			
54	Mdr 3,13n			
55	Rdz 22			
56	Hi 1,11			
57	Hi 2,5			
58	Tb 12,13			
59	Wj 17,11nn			
60	Lb 11,1n			
61	Lb 32,30-33			

Ps 107,19; Ps 6; Ps 38; Ps 41; Ps 88; Ps 10,4; Ps 14,1; Ps 73,11; Ps 37; Ps 73; Ps 13,2; Ps 31,13; Ps 44,10-18;
Ps 44,10-27; Ps 22; Ps 49; Ps 73; Ps 73,17; Ps 65,10;

Historyczne

Rdz 41,55

⁵³Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, ⁵⁴nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie był chleb. ⁵⁵Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął się dawać we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do wszystkich Egipcjan: Udajcie się do Józefa i czyńcie, co wam powie. ⁵⁶Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie spichlerze, w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy. ⁵⁷Ze wszystkich krajów ludzie przybywali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód wzmagał się na całej ziemi.

Wj 2,23n

²¹Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a ten dał mu Seforę, córkę swą, za żonę. ²²I urodziła mu syna, a on dał mu imię Gersom, bo mówił: Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi. ²³W tym długim czasie umarł król egipski; Izraelci narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. ²⁴I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. ²⁵Wejrzał Bóg na Izraelitów i zrozumiał ich.

Wj 14,10

⁸Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiro, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelci podnieśli oczy i ujrawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelci podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni.

Sdz 3,9

⁷Izraelci popełniali to, co złe w oczach Pana. Zapominali o Panu, Bogu swoim, a służyli Baaloms i Aszerom. ⁸I znów zapłonął gniew Pana przeciw Izraelowi. Wydał więc ich w ręce Kuszan-Riszeataima, króla Aram-Naharaim, przeto Izraelici służyli mu przez osiem lat. ⁹Wołali więc Izraelici do Pana i Pan sprawił, że powstał wśród Izraelitów wybawiciel, który ich wyswobodził – Otniel, syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. ¹⁰Był nad nim duch Pana i on sprawował sądy nad Izraelem. Gdy zaś wdał się w bitwę, Pan wydał w jego ręce Kuszan-Riszeataima, króla Aramu, tak iż jego ręka pokonała Kuszan-Riszeataima. ¹¹Kraj doznawał pokoju przez lat czterdzieści – aż do śmierci Otniela, syna Kenaza.

Hi 14,1

¹Człowiek zrodzony z niewiasty dni ma krótkie i niespokojne, ²wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem.

Syr 40,1-9

¹Wielka udręka stała się udziałem każdego człowieka i ciężkie jarzmo [spoczęło] na synach Adama, od dnia wyjścia z łona matki, aż do dnia powrotu do matki wszystkich. ²Przedmiotem ich rozmyślań i obawą serca jest myśl o tym, co ich czeka, jest dzień śmierci. ³Poczynając od tego, który siedzi na wspaniałym tronie, aż do tego, który siedzi na ziemi i w popiele, ⁴od tego, który nosi fioletową purpurę i wieniec, do tego, który się okrywa zgrzebnym płótnem: [wciąż] gniew, zazdrość, przerażenie i niepokój, bojaźń śmierci, nienawiść i kłótnia. ⁵Nawet w czasie odpoczynku na łóżku sen nocny zmienia mu wyobrażenia: ⁶zaznaje mało spoczynku, jakby nic, a już w snach [ma takie wrażenie], jakby w dzień stał na czatach, jest przerażony widzeniem swego serca, jakby uciekał przed bitwą – ⁷budzi się w chwili swego ocalenia i dziwi się, że strach ten był niczym. ⁸Dla każdego stworzenia, od człowieka do zwierzęcia, a dla grzeszników siedem razy więcej: ⁹śmierć, krew, kłótnia i miecz, kłęski, głód, ucisk i ciężki.

Prz 3,8

⁶Poznaj Go na każdej swej drodze, a On twe ścieżki wyrówna. ⁷Nie bądź mądry we własnych oczach, Pana się bój, zła unikaj. ⁸To ciału zapewni zdrowie, a odświeżenie twym kościom. ⁹Czcij Pana [darami] twego mienia i pierwocinami całego dochodu, ¹⁰a twoje spichlerze napełnią się zbożem i z tłoczni moszcz się przeleje.

Prz 4,22

²⁰Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uwag mych nakłoń swe ucho. ²¹Niech one nie schodzą ci z oczu, przechowuj je pilnie w swym sercu. ²²Bo życiem są dla znajdujących je, całego ich ciała lekarstwem. ²³Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie tam ma swoje źródło. ²⁴Przewrotności ust się wystrzegaj, od fałszu warg bądź z daleka.

Prz 14,30

²⁸Liczny naród jest chwałą króla, brak ludu to zguba dla władcy. ²⁹Cierpliwy jest bogaty w rozagę, a porywcy ujawnia głupotę. ³⁰Serce spokojne jest życiem dla duszy, zazdrość próchnicą dla kości. ³¹Kto uciska ubogiego, lży jego Stwórcę, czci Go, kto ma litość dla biednych. ³²Przez swą złość pada bezbożny, a prawy przy śmierci posiada ufność.

Syr 31,20

¹⁸Jeśli zajmiesz miejsce między wieloma, nie wyciągaj ręki jako pierwszy spośród nich. ¹⁹Jakże mało wystarczy człowiekowi dobrze wychowanemu, na łóżku swym nie będzie ciężko oddychał. ²⁰Zdrowy jest sen [człowieka], gdy ma umiarkowanie syty żołądek, wstaje on wcześniej, jest panem samego siebie. Udręka bezsenności, bóle żołądka i kolki w brzuchu – u łakomego człowieka. ²¹A jeśli byłbyś zmuszony do jedzenia, wstań, zrzuć to na uboczu, a ulżysz sobie. ²²Słuchaj mnie, synu, i nie gardź mną, w końcu uznasz słowa moje za słuszne. We wszystkich czynach swych bądź uważny, a żadna choroba nie zbliży się do ciebie.

Hi 5,8

⁶Wszak boleść nie z roli wyszła, ni z ziemi cierpienie wyrosło. ⁷To człowiek się rodzi na cierpienie jak iskra, by unieść się w górę. ⁸Lecz ja bym się zwrócił do Boga, Bogu przedstawiłbym sprawę. ⁹On czyni niezmierne dziwy, a cudów Jego bez liku: ¹⁰On udziela głębie deszczu, posyła wody na powierzchnię ziemi,

Hi 8,5nn

³Czyż Bóg nagina prawo, Wszechmocny zmienia sprawiedliwość? ⁴A jeśli twe dzieci zgorszyle, i wydał On je w moc ich grzechu? ⁵Jeśli do Boga się zwrócisz, i błagać będziesz Wszechmocnego, ⁶jeśli jesteś czysty, niewinny, to On zaraz czuwać będzie nad tobą, uczciwy twój dom odbuduje. ⁷I choć był skromny u ciebie początek, to koniec będzie wspaniały. ⁸Pytaj dawnych pokoleń, zważ na doświadczenie ich przodków. ⁹My, wczorajsi, znamy niewiele, bo dni nasze jak cienie na ziemi.

Syr 17,27

²⁵Nawróć się do Pana, porzuć grzechy, błagaj przed obliczem [Jego], umniejsz zgorszenie! ²⁶Wróć do Najwyższego, a odwróć się od niesprawiedliwości i miej występki w wielkiej nienawiści! ²⁷Któż w Szeolu wielbić będzie Najwyższego, zamiast żyjących, którzy mogą oddawać Mu chwałę? ²⁸Zmarły, jako ten, którego nie ma, nie może składać dziękczynienia, żyjący i zdrowy wychwala Pana. ²⁹Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają,

Syr 38,1-15

¹Czcij lekarza cziłą należą z powodu jego posług, albowiem i Jogo stworzył Pan. ²Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie, i od Króla dar się otrzymuje. ³Wiedza lekarza podnosi mu głowę, nawet i wobec możnowładców będą go podziwiać. ⁴Pan stworzył z ziemi lekarstwa, a człowiek mądry nie będzie nimi gardził. ⁵Czyż to nie drzewo wodę uczyniło słodką, aby moc Jego poznano? ⁶On dał ludziom wiedzę, aby się wslawili dzięki Jego dziwnym dziełom. ⁷Dzięki nim się leczy i ból usuwa, z nich aptekarz sporządza leki, ⁸aby się nie kończyło Jego działanie i pokój od Niego był po całej ziemi. ⁹Synu, w chorobie swej nie odwracaj się od Pana, ale módl się do Niego, a On cię uleczy. ¹⁰Usuń przewrotność – wyprostuj ręce i oczyść serce z wszelkiego grzechu! ¹¹Ofiaruj kadzidło, złóż ofiarę dziękczynną z najczystszej mąki, i hojne dary, na jakie cię tylko stać. ¹²Potem sprowadź lekarza, bo Jogo też stworzył Pan, nie odsuwaj się od niego, albowiem jest on ci potrzebny. ¹³Jest czas, kiedy w ich rękach jest wyjście z choroby: ¹⁴oni sami będą błagać Pana, aby dał im moc przyniesienia ulgi i uleczenia, celem zachowania życia. ¹⁵Grzeszący przeciw Stwórcy swemu niech wpadnie w ręce lekarza!

⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstawił się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węże i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzysz na niego, zostanie przy życiu. ⁹Sporządził więc Mojżesz węże miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węże miedzianego, zostawał przy życiu. ¹⁰Stamtąd ruszyli Izraelici w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot. ¹¹Od Obot ciągnęli dalej i rozbili obóz pod Ijje-Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu.

Wj 8,12-28

¹²I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ¹³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ¹⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ¹⁸Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abyś wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju. ¹⁹I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ²⁰I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ²¹Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ²²Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? ²³Pójdźmy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ²⁴Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbytnio i wstawcie się za mną. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwodzi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. ²⁶I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ²⁷Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od ludu jego. Nie pozostała ani jedna. ²⁸Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu.

Hi 2,9

⁷Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. ⁸[Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele. ⁹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj! ¹⁰Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjmując nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. ¹¹Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go.

Rdz 34,25

²³Czyż wtedy ich stada, ich dobytek i wszystko ich bydło nie będzie należało do nas? Byleśmy tylko przystali na ich żądanie, a wtedy pozostaną z nami. ²⁴I usłuchali Chamora oraz syna jego, Sychema, wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu. ²⁵A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn. ²⁶Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychema, i odeszli. ²⁷Wtedy [pozostali] synowie Jakuba przyszli do pomordowanych i obrabowali miasto za to, że zhańbiono ich siostrę.

Joz 5,8

⁶Czterdzieści bowiem lat Izraelici błakali się po pustyni, póki nie wymarł cały naród, który wyszedł z Egiptu, mianowicie mężczyźni zdolni do noszenia broni. Nie słuchali oni głosu Pana, który poprzysiągł, że nie pozwoli im ujrzyć tej ziemi, którą poprzysiągł ich przodkom; że da nam ziemię opływającą w mleko i miód. ⁷Na ich miejsce wzbudził ich synów i tych Jozue obrzezał. Nie byli oni obrzezani, w drodze bowiem ich nie obrzezano. ⁸Gdy więc dokonano obrzezania całego narodu, pozostali oni, odpoczywając w obozie aż do wyzdrowienia. ⁹I rzekł Pan do Jozuego: Dziś zrzuciliśmy z was hańbę egipską. Miejsce to otrzymało nazwę Gilgal, po dzień dzisiejszy. ¹⁰Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jericha.

2Sm 4,4

²Syn Saula miał dwóch dowódców wojska: jednemu na imię było Baana, a drugiemu Rekab. Byli synami Rimmona z Beerot, z pokolenia Beniamina, bo i Beerot zaliczano do Beniamina. ³Mieszkańcy Beerot uciekli do Gittaim i zostali tam przybyszami aż po dzień dzisiejszy. ⁴Jonatan, syn Saula, miał syna chrome-go; kiedy bowiem liczył lat pięć, nadeszła wiadomość o Saulu i Jonatanie z Jizre-el, a jego własna piastunka, wziawszy go, uciekła. W popłochu ucieczki upadł on i został chromy. Nazywał się Meribbaal. ⁵Rekab i Baana, synowie Rimmona z Beerot, wybrali się w drogę i podczas dziennej spiekoty weszli do domu Iszbaala, a on leżał, odpoczywając po południu. ⁶Oni weszli do wnętrza domu, jak gdyby chcieli odebrać zboże. Zadawszy mu pchnięcie w podbrzusze, Rekab i jego brat, Baana, uciekli.

Rdz 27,1

¹Gdy Izaak zestarzał się i jego oczy stały się tak słabe, że już niedowidział, zawołał na Ezawa, swego starszego syna: Synu mój! ²A kiedy ten odezwał się: Jestem, Izaak rzekł: Oto zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci. ³Weź więc teraz przybory myśliwskie, twój kołczan i łuk, idź na łowy i upoluj coś dla mnie.

Rdz 48,10

⁸Izrael, spostrzegłszy synów Józefa, zapytał: Kim są ci? ⁹Józef odpowiedział: To są właśnie moi synowie, których Bóg dał mi tutaj. Wtedy [Izrael] rzekł: Przybliż ich do mnie, a pobłogosławię ich. – ¹⁰Oczy bowiem Izraela stały się tak słabe wskutek starości, że niedowidział. Gdy więc przybliżył ich do Izraela, on ucałował ich i uściśnął, ¹¹a potem Izrael rzekł do Józefa: Nie sądziłem, że jeszcze będę twoją twarzą oglądał, a oto Bóg pozwolił mi ujrzeć nawet twe potomstwo! ¹²Józef, odsunawszy swych synów od kolan swego ojca, pokłonił mu się twarzą do ziemi.

Prz 13,8

⁶Prawość strzeże nienaganności, a bezbożność strąca w przepaść grzechu. ⁷Bywa taki, co udaje bogacza, nie mając niczego, a z pozoru ubogi opływa w bogactwo. ⁸Bogactwo okupem za życie człowieka, lecz ubogi jest głuchy na groźby. ⁹Wesoło błyska światło prawych, lecz gaśnie lampa występnych. ¹⁰Wyniosłość wznieca tylko kłótnie, u zasięgających rady jest mądrość.

Syr 7,1

¹Nie czynź zła, aby cię zło nie pochłonęło. ²Odstąp od nieprawości, a ona odstąpi od ciebie. ³Synu, nie siej [przestępstw] w brudzie niesprawiedliwości, a nie będziesz żał jej siedmiokrotnych plonów.

Rdz 12,17n

¹⁵Ujrząwszy ją, dostojnicy faraona chwalili ją także przed faraonem. Toteż zabrano Saraj na dwór faraona, ¹⁶Abramowi zaś wynagrodzono za nią sowicie. Otrzymał bowiem drobne i większe bydło, osły, niewolników i niewolnice oraz ośle i wielbłądy. ¹⁷Pan jednak dotknął faraona i jego otoczenie wielkimi karami za zabranie Saraj, żony Abrama. ¹⁸Wezwał więc faraon Abrama i rzekł: Cóż mi uczynił? Czemu mi nie powiedziałeś, że ona jest twoją żoną? ¹⁹Dlaczego mówiłeś: To moja siostra, tak że wzięłem ją sobie za żonę? A teraz oto twoja żona; zabierz ją i idź! ²⁰Dał też faraon rozkaz dworzanom, żeby Abrama i jego żonę, i cały jego dobytek odprowadzili [do granicy].

Rdz 42,21

¹⁹Skoro jesteście uczciwi, niechaj jeden wasz brat pozostanie w więzieniu, w którym was osadzono, wy zaś idźcie, zawieźcie zboże dla głodnych waszych rodzin.

²⁰Potem przyprowadzicie do mnie najmłodszego brata waszego, aby się potwierdziły wasze słowa i nie spotkała was śmierć. I tak uczynili. ²¹Mówili między sobą: Ach, zawiniliśmy przeciwko bratu naszemu, patrząc na jego strapienie, kiedy nas błagał o litość, a nie wysłuchaliśmy go! Dlatego spadło na nas to nieszczęście. ²²Ruben zaś tak im wtedy powiedział: Czyż nie mówiłem wam: Nie dopuszczajcie się przestępstwa względem tego chłopca; ale nie usłuchaliście mnie. Toteż teraz żąda się odpowiedzialności za jego krew! ²³Nie wiedzieli zaś, że Józef to rozumie, bo rozmawiał z nimi przez tłumacza.

Joz 7,6-13

⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytepienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszą o tym Kanańczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zglądzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęły na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytepicie wśród siebie dotkniętych klątwą. ¹³Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyszćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone klątwą są wśród was, Izraelu; przeto nie ościeście się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych klątwą.

Rdz 3,14-19

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wążył mnie zwiódł i zjadłem. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z tego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Hi 21,28-33

²⁶I razem będą leżeć w prochu, obydwo pokryje robactwo. ²⁷Wasze myśli są mi już znane i plany, jak chcecie mnie dręczyć. ²⁸Mówicie: A gdzie dom bogacza lub namiot mieszkalny złoczyńców? ²⁹Czyście nie pytali podróżujących i nie stwierdzili ich dowodów? ³⁰Że w dniu niedoli ocalał grzesznik, że w dniu gniewu [tacy] się zabraną. ³¹Więc kto mu wypomni złe życie i któż zapłaci za czyny? ³²Odprowadzają takiego na cmentarz, przy jego mogile czuwają. ³³Toteż przyjemne są mu grudy doliny, bo tłum ludzi jest za nim, jak i przed nim bez liku. ³⁴Czemu więc na próżno mnie pocieszacie, z waszych wypowiedzi fałsz pozostaje.

Prz 11,4

²Nadeszła wyniosłość, nadejdzie i hańba, u ludzi skromnych jest mądrość. ³Nieskazitelnosć prowadzi prawych, a przewrotność gubi wiarołomnych. ⁴W dzień gniewu bogactwo jest bez pożytku, prawość ocala od śmierci. ⁵Prawość nienaganne równa mu drogę, występny upada przez występki. ⁶Prawych ocala ich sprawiedliwość, pułapkę wiarołomnych ich żądza.

Koh 7,15

¹³Przypatrz się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? ¹⁴Gdy ci się dobrze wiedzie, cieszyć się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ, zarówno jedno, jak i drugie sprawia Bóg, tak iż człowiek nie może dociec niczego zgoła, co po nim będzie. ¹⁵Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu

sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje. ¹⁶Nie bądź do przesady sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego. Dlaczego miałbyś sam sobie zgotować zglęb? ¹⁷Nie bądź zbyt zły i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć?

Wj 21,13

¹¹Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu. ¹²Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany. ¹³Gdy jednak nie czyhał na niego, a tylko Bóg dopuścił, że sam wpał w jego ręce, wyznaczę ci miejsce, do którego będzie on mógł uciekać. ¹⁴Jeśli zaś ktoś posunąłby się do tego, że bliźniego zabiłby podstępnie, oderwiesz go nawet od mego ołtarza, aby ukarać śmiercią. ¹⁵Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią.

Hi 4,1nn

¹Wówczas zabrał głos Elifaz z Temanu i rzekł: ²Usiłuj się [omówić] sprawę. Przykrość ci to sprawia? Lecz któż się od słów powstrzyma? ³Tys przeciw wielu pouczał, wzmacniałeś omdlałe ręce, ⁴two słowa krzepiły słabych, umacniałeś chwiejące się kolana. ⁵Gdy teraz przyszło na ciebie, tyś słaby, strwożony, gdy ciebie dotknęło.

Hi 4,4-7

²Usiłuj się [omówić] sprawę. Przykrość ci to sprawia? Lecz któż się od słów powstrzyma? ³Tys przeciw wielu pouczał, wzmacniałeś omdlałe ręce, ⁴two słowa krzepiły słabych, umacniałeś chwiejące się kolana. ⁵Gdy teraz przyszło na ciebie, tyś słaby, strwożony, gdy ciebie dotknęło. ⁶Czy bogobojność już nie jest twą ufnością, a nadzieją – doskonałość dróg twoich? ⁷Przypomnij, czy zginął ktoś prawy? Gdzie sprawiedliwych zgładzono? ⁸O ile widziałem, złoczyńcy, co sieją udrękę, plon z niej zbierają: ⁹Od gniewu Boga zginęli, upadli od tchnienia Jego zapalczywości.

Rdz 3,14

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wążył mnie zwiódł i zjadłem. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.

2Sm 16,5

³Zapytał król: A gdzie syn twojego pana? Siba odrzekł królowi: Pozostał w Jeruzolimie, gdyż twierdził: Dziś zwróci mi dom Izraela królestwo mego ojca. ⁴Król powiedział do Siby: Oto twoje jest wszystko, co należało do Meribbaala. Odrzekł Siba: Oddaję ci pokłon, obyś darzył mnie życzliwością, panie mój, królu! ⁵Król Dawid przybył do Bachurim. A oto wyszedł stamtąd pewien człowiek. Był on z rodziny należącej do domu Saula. Nazywał się Szimei, syn Gery. Posuwając się naprzód, przeklinał ⁶i obrzucał kamieniami Dawida oraz wszystkie sługi króla Dawida, chociaż był z nim po prawej i po lewej stronie cały lud [zbrojny] i wszyscy bohaterowie. ⁷Szimei, przeklinając, wołał w ten sposób: Precz, precz, krwiozerczo i niegodziwczew!

Hi 13,22

²⁰Uczyni mi tylko dwie rzeczy, a przed obliczem Twym kryć się nie będę. ²¹Odejmij ode mnie Twą rękę i spraw, bym nie bał się Ciebie. ²²Potem zawezwij, a ja odpowiem lub ja przemówię, a Ty mi odpowiesz. ²³Ille mam przewin i grzechów? Ujawnij występki i winy! ²⁴Czemu chowasz swoje oblicze? Czemu mnie poczytujesz za wroga?

Hi 23,7

⁵Znałbym słowa obrony mojej, pojmował, co będzie mówił. ⁶Czy z wielką mocą ma się ze mną spierać? Nie! On by na mnie zwrócił uwagę. ⁷Tam by się z Nim prawował niewinny, od mego Sędziego byłbym wolny na zawsze. ⁸Pójdę na wschód: tam Go nie ma; na zachód – nie mogę Go dostrzec. ⁹Na północy przy działaniu Go nie widzę, na południe się zwrócił? Nie dojrzę.

Koh 3,2

¹Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: ²Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wyrwania tego, co zasadzono, ³czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, ⁴czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów,

Koh 3,22

²⁰Wszystko idzie do jednego miejsca: powstało wszystko z prochu i wszystko do prochu znów wraca. ²¹Któż pozna, czy tchnienie synów ludzkich idzie w górę, a tchnienie zwierząt zstępuje w dół, do ziemi? ²²Zobaczyłem więc, iż nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swych dzieł, gdyż taki jego udział. Bo któż mu pozwoli zobaczyć, co stanie się potem?

Koh 9,7-10

⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. ⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, oleju też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twojego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marność. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dnia, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz. ¹¹A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylim się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb przypada w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim. ¹²Bo też i nie zna człowiek swego czasu, jak ryby, które się łowi w sieć zdradliwą, i jak ptaki w sidła schwywane. Jak one, tak uwikłani zostają ludzie w złej chwili, gdy spada na nich zniecka.

Koh 11,7-10

⁵Jak nie wiesz, którą drogą duch wstępuje w kości, co są w łonie brzemiennej, tak też nie możesz poznać działania Boga, który sprawia wszystko. ⁶Rano siej swoje ziarno i do wieczora nie pozwól spocząć swej ręce, bo nie wiesz, czy wezjdzie jedno czy drugie, czy też są jednakowo dobre. ⁷Przyjemne jest światło i miło oczom widzieć słońce. ⁸Tak więc jeżeli człowiek wiele lat żyje, ze wszystkich niech się cieszy i niech pomni na dni ciemności, bo będzie ich wiele. Wszystko, co ma nastąpić, to marność. ⁹Ciesz się, młodzieńcze, w młodości swojej, a serce twoje niech się rozwesela za dni młodości twojej. I chodź drogami serca swego i za tym, co oczy twe pociąga; lecz wiedz, że z tego wszystkiego będzie cię sądził Bóg! ¹⁰Usuń przynębenie ze swego serca i oddal ból od twojego ciała, bo młodość jak zorza poranna szybko przemija.

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojciec mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzył sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwa dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyni mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzaawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że

ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Pwt 8,5

³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze

Prz 3,11n

⁹Czcij Pana [darami] twego mienia i pierwocinami całego dochodu, ¹⁰a twoje spichlerze napełnią się zbożem i z tłoczni moszcz się przeleje. ¹¹Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. ¹²Pan bowiem karci, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi. ¹³Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności. ¹⁴Bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto.

2Krn 32,26

²⁴W ozych dniach rozchorował się Ezechiasz śmiertelnie. Modlił się do Pana, który go wysłuchał i dał cudowny znak. ²⁵Ezechiasz jednak nie odwdzieczył się za wyświadczone dobrodziejstwo, ponieważ jego serce uniosło się pychą, i dlatego zapłonął gniew [Boży] nad nim, nad Judą i nad Jerozolimą. ²⁶Wtedy Ezechiasz upokorzył się za wyniosłość swego serca – on i mieszkańcy Jerozolimy – i nie spadł na nich gniew Pański w dniach Ezechiasza. ²⁷Ezechiasz miał bogactwa i bardzo wielką sławę. Urządził sobie skarbcze ze srebrem, ze złotem, z drogimi kamieniami, z wonnościami, z tarczami i innymi wartościowymi przedmiotami. ²⁸Przygotował także składy na plony zboża, na moszcz i oliwę, obory dla różnych gatunków bydła i owczarnie dla trzód.

2Krn 32,31

²⁹Pozakładał sobie miasta i w wielkiej ilości posiadał drobne i większe bydło, ponieważ Bóg dał mu wielkie bogactwa. ³⁰To właśnie Ezechiasz zamknął górne ujście wód z Gichonu i poprowadził je prosto na dół ku zachodowi, do Miasta Dawidowego. Ezechiaszowi wiodło się we wszystkich jego przedsięwzięciach. ³¹Kiedy jednak przybyło poselstwo książąt babilońskich wysłanych do niego po to, by się dowiedzieć o cudownym znaku, jaki zdarzył się w kraju, Bóg opuścił go, wystawiając go w ten sposób na próbę, aby ujawniły się w pełni zamiary jego serca. ³²A reszta dziejów Ezechiasza i czyny jego pobożności opisane są w widzeniu proroka Izajasza, syna Amosa, w Księdze Królów Judy i Izraela. ³³I spoczął Ezechiasz ze swymi przodkami, i pochowano go przy drodze prowadzącej w górę, do grobów synów Dawida. W związku z jego śmiercią cały Juda i mieszkańcy Jerozolimy złożyli mu hołd. Syn jego, Manasses, został w jego miejsce królem.

2Mch 6,12-17

¹⁰Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawiesiwszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. ¹¹Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego. ¹²Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przynębenie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że przesładowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. ¹³Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz dosięga ich kara. ¹⁴Nie uważał bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów.

¹⁵Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. ¹⁶A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez przesładowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu. ¹⁷Zresztą niech nam wystarczy przypomnienie tej prawdy. Po tych kilku słowach trzeba powrócić do opowiadania. ¹⁸Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny. ¹⁹On jednak wybierając raczej chwalebny śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni,

2Mch 7,31-38

³¹Ty zaś, przyczynio wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno łudząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszystkowiedzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę z swą pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród.

Hi 42,1-6

¹Hiob na to odpowiedział Panu i rzekł: ²Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamyslasz, potrafisz uczynić. ³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znalazłem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonęłam gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Hi 38,2

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość.

Rdz 50,20

¹⁸Wtedy bracia sami już poszli do Józefa i upadli przed nim, rzekli: Jesteśmy twoimi niewolnikami. ¹⁹Lecz Józef powiedział do nich: Nie bójcie się. Czyż ja jestem na miejscu Boga? ²⁰Wy niegdyś knuliście zło przeciwko mnie, Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród. ²¹Teraz więc nie bójcie się; będę żywił was i dzieci wasze. I tak ich pocieszał, przemawiając do nich serdecznie. ²²Józef mieszkał w Egipcie wraz z rodziną swego ojca. Dożył on stu dziesięciu lat

Mdr 4,17-20

¹⁵że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrność. ¹⁶Sprawiedliwy umarły potępia żyjących bezbożnych, i dopełniona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego. ¹⁷Zobaczaj bowiem kres roztropnego, a nie pojmaj, co o nim Pan postanowił i w jakim celu zachował go bezpiecznym. ¹⁸Patrzą i żywią pogardę, ale Pan ich wyśmiewa. ¹⁹I staną się potem wstrętną padliną i wiecznym pośmiewiskiem wśród zmarłych. Strąci ich bowiem na głowę – oniemiałych, i wstrząśnie nimi od posad, i zostaną do szczętu zniszczeni, i będą w udręczeniu, a pamięć o nich zaginie. ²⁰Z bojaźnią przyjdą zdać sprawę z win swoich, a w twarz ich oskarżą własne nieprawości.

Mdr 3,13n

¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. ¹²Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przeklęty ich ród! ¹³Błogosławiona niepłodna, ale nieskalana, która nie zaznała współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie myślał przeciw Bogu: za

wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości w Świątyni Pańskiej. ¹⁵Wspaniałe są owoce dobrych wysiłków, a korzeń mądrości nie usycha. ¹⁶A dzieci cudzołożników nie osiągną celu, zniknie potomstwo nieprawego łoża.

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojciec mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwa dalej. ⁹A gdy przyszedli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – bratjca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Hi 1,11

⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie ziorzczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa ¹³Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata,

Hi 2,5

³Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobożny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. ⁴Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. ⁵Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie ziorzczył. ⁶I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twojej mocy. Życie mu tylko zachowaj! ⁷Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy.

Tb 12,13

¹¹Odkryję przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Jużem wam objaśnił i powiedział: Piękną jest rzeczą zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże. ¹²A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypominałem błagania wasze przed majestatem Pańskim, a także, gdy grzebałeś zmarłych. ¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański.

Wj 17,11nn

⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku. ¹⁰Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. ¹¹Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. ¹²Gdy zdretniały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. ¹³I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. ¹⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiątkę w księdze i przekazaj to Jozuemu, że zglądze zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. ¹⁵Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi,

Lb 11,1n

¹Lecz lud zaczął szemrać przeciw Panu, narzekając, że jest mu źle. Gdy to usłyszał Pan, zapłonął gniewem. Zapalił się przeciw nim ogień Pana i zniszczył ostatnią część obozu. ²Lud wołał do Mojżesza, a on wstał się do Pana i wygaś ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelci również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli?

Lb 32,30-33

²⁸Wydał więc Mojżesz rozporządzenie kapłanowi Eleazarowi, Jozuemu, synowi Nuna, i głowom rodów pokoleń izraelskich. ²⁹Rzekł do nich Mojżesz: Gdy wszyscy Gadyci i Rubenicy zdolni do walki ruszą z wami w obecności Pana przez Jordan na wojnę, i ziemia zostanie przez was podbita, dajcie im w posiadanie krainę Gilead. ³⁰Jeśliby jednak wojownicy nie ruszyli z wami, otrzymają posiadłość pomiędzy wami w ziemi Kanaan. ³¹Gadyci i Rubenicy odrzekli na to: Uczynimy tak, jak Pan przykazał sługom twoim. ³²My, wojownicy, ruszymy w obecności Pana do ziemi Kanaan, a posiadłości nasze zostaną wtedy z tej strony Jordanu. ³³Dał więc Mojżesz Gadytom, Rubenitom i połowie pokolenia Manasses, syna Józefa, królestwo Sichona, króla Amorytów, oraz królestwo Oga, króla Baszanu, ziemię i miasta z ich okęgami, jak również miasta okoliczne kraju. ³⁴Odbudowali więc Gadyci Dibon, Atarot i Aroer, ³⁵następnie Atrot-Szofan, Jazer i Jogboha,

Prorockie

Iz 33,24

²²Albowiem Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym królem! On nas zbawi! ²³jego liny obwisną, nie utrzymają prosto swego masztu, nie rozwiną żagla. Wtedy rozdzielił łup ogromny, chromi zagrabia zdobycz. ²⁴Zaden mieszkaniec nie powie: Jestem chory. Lud, który mieszka w Jeruzalem, dostąpi odpuszczenia swoich nieprawości.

Iz 26,19

¹⁷Jak brzemienna bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! ¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przemienie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaze krew, którą nasiąkla, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Iz 29,18

¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garncarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały. ¹⁹Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, ²⁰bo nie stanie ciemniejszy, z szydercą koniec będzie, i wytępieni zostaną wszyscy, co za złem gonią:

Iz 61,2

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał

wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwaj ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozslawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Iz 19,22

²⁰Będą to znaki i świadectwa o Panu Zastępów w kraju egipskim. Kiedy wobec ciemności zawezwą Pana na pomoc, pošle im wybawiciela, który ich obroni i ocali. ²¹Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czić Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, złożą też śluby Panu i wypełnią je. ²²Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przeciw ich zdrowiu; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy. ²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii. ²⁴W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi.

Iz 57,18

¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywający się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca, ¹⁸a drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielię pociechy jemu samemu i pogrążonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę. ²⁰Bezbożni zaś są jak morze wzburzone, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto.

Iz 53,4n

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Lm 2,13

¹¹Kaf Wzrok utraciłem od płaczu, drgają me trzewia, żółć się wylała na ziemię wskutek klęski Córy mego ludu, gdy słaby niemowlęta i dzieci na placach miasta. ¹²Lamed Do matek swoich mówiły: Gdzie jedzenie i wino? Padały jak ciężko ranione na placach miasta, gdy uchodziło z nich życie na łonie ich matek. ¹³Mem Jak cię pocieszyć? Z czym porównać, Córo Jeruzalem? Z czym cię porównać, by cię pocieszyć, Dziewico, Córo Syjonu? Gdyż zagłada twoja wielka jak morze. Któż cię uleczy? ¹⁴Nun Prorocy twoi miewali dla ciebie widzenia próżne i marne, nie odsłoniли twojej złości, by od wygnania cię ustrzec; miewali dla ciebie widzenia zwodnicze i próżne. ¹⁵Samek W dłonie klaszczą nad tobą wszyscy, co drogą przechodzą, gwiżdżą i kiwają głowami nad Córą Jeruzalem: Więc to ma być Miasto, cud piękna, radość całego świata?

Iz 45,7

⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystkim. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wjeździe sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dżbanowi pomiędzy dżbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara!

Iz 63,3-6

¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniatałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczosci. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie. ⁴Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczliwość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczowości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnożstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem

Am 3,6

⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiątko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało? ⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrzę? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawisz swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?

Iz 7,18

¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się ulękłeś. ¹⁷Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twego ojca czasy, jakich nie było od chwili odpadnięcia Efraima od Judy. ¹⁸W owym dniu zagwiżdże Pan na muchy przy końcu odnóg Nilowych w Egipcie i na pszczoły w ziemi asyryjskiej. ¹⁹I przylecą, i wszystkie razem obsiadą parowy potoków i rozpadliny skalne, każdy krzakał koczasty i wszystkie pastwiska. ²⁰W owym dniu ogoli Pan brzytwą, wynajętą za Rzeką, głowę i włosy na nogach, także i brodę obetnie.

Iz 3,11

⁹Stronniczość ich świadczy przeciw nim, jak Sodoma rozgłaszają swój grzech, nie ukrywają [go]. Biada im, bo sami sobie gotują nieszczęście. ¹⁰Szczęśliwy sprawiedliwy, bo pozyska dobro; zażywać będzie owoców swych czynów. ¹¹Biada złemu, bo zło [go spotka], i według czynów jego rąk mu odpłaca. ¹²Ach, mój lud! Młokos go ciemniejszy i kobiety nim rządzą. Ludu mój! Przywódcy twoi cię zwodzą i burzą drogę, którą kroczysz. ¹³Pan powstał, by wszcząć rozprawę, stoi, by toczyć spór ze swoim ludem.

Am 5,19

¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach.

Jr 12,1n

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteście ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg.

Ha 1,2-4

¹Wyrok, który usłyszał w widzeniu prorok Habakuk. ²Jak długo, Panie, mam wzywać pomocy – a Ty nie wysłuchujesz? Wołam do Ciebie: Na pomoc! – a Ty

nie wysłuchujesz. ³Dlaczego ukazujesz mi niegodziwość i przyglądasz się nieszczęściu? Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory, wybuchają waśnie. ⁴Tak więc straciło Prawo moc swoją, sprawiedliwego sądu już nie ma; bezbożny bowiem gnębi uczciwego, dlatego wyrok sądowy ulega wypaczeniu. ⁵Spójrzcie na ludy dokoła, a patrzcie pełni zdumienia i trwogi: gdyż Ja dokonuję za dni waszych dzieła – nie dacie wiary, gdy [wam o tym] będzie się opowiadać. ⁶Oto powołam Chaldeczyków, lud dziki a gwałtowny, który przemierza ziemie rozległe, aby zagarnąć siedziby nie swoje.

Ml 2,17

¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa danego przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański ¹⁷Uprzykrzyliście się Panu swymi mowami, a pytaacie się jeszcze: Czym się uprzykrzyliśmy? Tym, że mówicie: Każdy człowiek zły czyniący jest [jednak] miły oczom Pana, i w takich ludziach ma On upodobanie. Albo [mówicie]: Gdzież jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?

Ml 3,15

¹³Bardzo przykre stały się wasze mowy przeciwko Mnie – mówi Pan. Wy zaś pytaacie: Cóż takiego mówiliśmy między sobą przeciw Tobie? ¹⁴Mówiliście: Daremny to trud służyć Bogu! Bo jaki pożytek mieliśmy z tego, że wykonywaliśmy Jego polecenia i chodziliśmy smutni w pokucie przed Panem Zastępów? ¹⁵Teraz zaś raczej zachwalców nazywajmy szczęśliwymi, bo wzbogacili się bardzo ludzie bezbożni, którzy wystawiali na próbę Boga, a zostali ocaleni. ¹⁶Wówczas mówili między sobą ludzie bojący się Boga, a Pan uważał i to posłyszał. Zapisano to w Księdze Wspomnień przed Nim na dobro bojących się Pana i czczących Jego imię. ¹⁷Oni będą moją własnością, mówi Pan Zastępów, w dniu, w którym będę działał, a będę dla nich łaskawy, jak litościwy jest ojciec dla syna, który jest mu posłuszny.

Jr 12,1-6

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteście ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowalem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. ⁸Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić.

Ha 1,13

¹¹Potem nabiera tchu i oddala się; przestępcą jest ten, kto ubóstwia swą siłę. ¹²Czyż to nie Ty, Boże mój, Świętości moja, jesteś od samych początków Panem? Nie pomrzemy! Na sąd go przeznaczyłeś, o Panie, Opoko moja, zachowałeś go, aby mu wymierzyć karę. ¹³Zbyt czyste oczy Twoje, by na zło patrzyły, a nieprawości pochwałać nie możesz. Czemu jednak spoglądasz na ludzi zdradliwych i milczysz, gdy bezbożny pożera uczciwszego od siebie? ¹⁴Obchodzi się on z ludźmi jak z rybami morskimi, jak z pełzającymi zwierzętami, którymi nikt nie rządzi. ¹⁵Wszystkich łowi na wędkę, zagarnia swoim niewodem albo w sieci gromadzi – krzycząc przy tym z radości.

Ha 3,14-18

¹²Rozgniewany kroczysz po ziemi, w zapalczowości swej depcesz narody. ¹³Wyszedłeś, aby swój lud ocalić, aby wybawić swego pomazańca. Zburzyłeś dom bezbożnego, odsłoniłeś fundament aż do nagiej skały. Sela ¹⁴Przeszyłeś ich własnymi strzałami wodza ich wojska, gdy naciera, aby mnie rozproszyć. Triumf ich – jak tego, co potajemnie niszczy biedaka. ¹⁵W morze wdeptałeś jego konie, w kipiącą topliwą wodę mnogich. ¹⁶Usłyszałem, i łono moje zadrzało, na głos ten zadrzały me wargi, przeniknęła trwoga me kości, kroki się moje zachwiały. W spokoju jednak wyglądam dnia utrapienia, który nadchodzi na lud, co

nas gnębi. ¹⁷Wprawdzie figowiec nie rozwija pąków, nie przynoszą plonu winnice, zawiódł owoc oliwek, a pola nie dają żywności, choć trzody owiec znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach. ¹⁸Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. ¹⁹Pan Bóg – moją siłą; uczyni nogi moje podobne nogom jelenia, wprowadzi mnie na wyżyny. ²⁰Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe

Jr 9,16-23

¹⁶Rozproszę ich między narodami, nie znanymi im ani ich przodkom, i posłę w ślad za nimi miecz, aż dokonam zupełnej ich zagłady. ¹⁷Tak mówi Pan Zastępów: Uwaga! Zawołajcie płaczkę, aby przyszły, posłijcie po najroztropniejsze, by przybyły. ¹⁸Niech się śpieszą i niech zaśpiewają nad nami pieśń żałobną, a łzy wytrysną z naszych oczu i woda popłynie z naszych powiek. ¹⁹Albowiem głos żałobny daje się słyszeć z Syjonu: Jakże jesteśmy zrujnowani, zawstyżeni ponad miarę, ponieważ musimy kraj opuścić i porzucić nasze mieszkania. ²⁰Niewiasty! Słuchajcie słowa Pana, i niech wasze ucho przyjmie słowo z ust Jego! Nauczcie wasze córki zawożenia, a jedna drugą pieśni żałobnej: ²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zgładziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chełpi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбитý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcę i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbitý na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrcach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przyzdieł mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Jr 9,6

⁴Wystrzegajcie się jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa. ⁵Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą ⁶się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana – wyrocznia Pana. ⁷Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich wypróbuję, przetapiając w tyglu. Bo jak [inaczej] mogą postąpić wobec Córy mego ludu? ⁸Ich język jest śmiercionośną strzałą, słowa z ich ust są oszustwem. Jeden do drugiego mówi: Pokój, a w sercu przygotowuje mu podstęp.

Iz 40,2

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrał z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościńiec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza zniżą.

Jr 15,10-19

¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za

nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? ¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz? ¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. ¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zaplonie. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekcro otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał.

Jr 8,18

¹⁶Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybywają, by pochłonać kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców. ¹⁷Tak, bo wysłałem przeciw wam węże jadowe, których nie można zaklić; będą was kasać – wyrocznia Pana – ¹⁸i to bez możliwości uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc. ¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni.

Jr 8,21

¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni. ²¹Jestem złamany załamaniem się Córy mego ludu, jestem okryty żałobą i ogarnęło mnie przerażenie. ²²Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zabliznia się rana Córy mego ludu?

Jr 11,19

¹⁷Pan Zastępów, który cię zasadził, zawyrokował o twoim nieszczęściu na skutek przestępstwa domu Izraela i domu Judy; popełnili je na własną szkodę, drażniąc Mnie ofiarowaniem kadzidła Baalowi. ¹⁸Pan mnie pouczył i rozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki.

Jr 15,18

¹⁶Ilekcro otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobytą mur ze spiz. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana.

Iz 52,1n

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie.

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Iz 53,6

⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądzo go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.

Iz 53,10

⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądzo go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,10

⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądzo go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,1

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.

Iz 53,5

³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Iz 25,8

⁶Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze snogu ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku;

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu,

by się nam podobał.³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego.⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Pozaewangeliczne

2Kor 12,10

⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie,⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w przesławaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć nie-domagam, tylekroć jestem mocny.¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.¹²Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach.²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga.³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu.⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 11,26

²⁴Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona,²⁵wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu.²⁶Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę.²⁷Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego.²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierwotne.

2Kor 7,4

²Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali.³Nie mówię tego, żeby was potępić. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie.⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków.⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy.⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa.

2Kor 8,2

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii,²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty.³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość,⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych.

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem,⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.⁷Z głośnym wołaniem i płaczem dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

Rz 4,18-21

¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje.¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo.¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary.²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu²¹ i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał.²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość.²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego,

Dz 3,1-10

¹Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej,²wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę.³Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny.⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach.⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.⁹A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga.¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

Hbr 3,14

¹²Baccie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, którego skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego,¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu.¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną.¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntów,¹⁶kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza?

Ap 7,17

¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi.¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówię: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Dz 3,18

¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone,²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,

Hbr 3,7-8

⁵I Mojżesz wprawdzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy. ⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: **Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszania na pustyni, ⁹gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. ¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich,**

Hbr 2,18

¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlania za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

1Tes 4,13

¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy, ¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli.

Dz 14,22

²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. ²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.

1Tm 4,1

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

2Kor 1,5

³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, ⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. ⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. ⁶Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. ⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy.

Flp 3,10

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Hbr 5,8

⁶Jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka.

Hbr 12,1n

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

1Kor 12,26

²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami.

Rz 12,15

¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was przesładują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. ¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. ¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. ¹⁷Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom.

2Kor 1,7

⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. ⁶Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. ⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. ⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznany przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem. ⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograżać w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by

wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

2Kor 4,10

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie.

Flp 1,29

²⁷Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, ²⁸i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. To właśnie jest dla nich zapowiedzią zagłady, dla was zaś zbawienia, i to przez Boga. ²⁹Wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, ³⁰skoro toczycie taką samą walkę, jaką u mnie widzieliście i jaką teraz prowadzę.

Dz 9,16

¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. ¹⁶Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. ¹⁷I ukazać mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁸Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁹Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony.

2Kor 11,23-27

²¹Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. ²²Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. ²³Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. ²⁴Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzięci razów bez jednego. ²⁵Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej. ²⁶Często w podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbrojców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ²⁷w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, ²⁸nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zmartwienia o wszystkie Kościoły. ²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął?

2Kor 4,17

¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku ¹⁸dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Dz 14,21

¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywieźli go za miasto, sądząc, że nie żyje. ²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. ²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecieli ich Panu, w którego uwierzyli.

2Kor 7,4

²Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali. ³Nie mówię tego, żeby was potępić. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie. ⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. ⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa.

2Kor 1,5-7

³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, ⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. ⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. ⁶Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszeni jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. ⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. ⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ujsć z życiem. ⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

Dz 5,41

³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczycie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

1P 4,13n

¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

Kol 1,24

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu złeczonego mi wobec was Bożego wódatstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,

Ewangelie

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węży na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Mt 9,36

³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękami i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Mt 14,14

¹²Uczniowie zaś Jana przyszedli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi. ¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. ¹⁴Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. ¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności. ¹⁶Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!

Mt 15,32

³⁰I przyszedli do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. ³¹Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. ³²Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasłabł w drodze. ³³Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowie weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum? ³⁴Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek.

J 11,21

¹⁹I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata. ²⁰Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wysłała Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. ²¹Marta więc rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie.

J 11,32

³⁰Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wysłała Mu na spotkanie. ³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przysłała na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszedli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz!

J 11,14

¹²Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł, ¹⁵ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego. ¹⁶A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć.

J 11,36n

³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który stworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie.

Mt 11,4

²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co

słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie.

Łk 4,18n

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Łk 10,18

¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzłach i skorpcionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcijcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie.

Mt 8,17

¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odplynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdz za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Mk 16,18

¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Łk 13,28

²⁶Wtedy zaczęli mówić: Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. ²⁷Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości! ²⁸Tam będzie płac i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bozym, a siebie samych precz wyrzuconych. ²⁹Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bozym. ³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi.

J 9,3

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata.

Mt 5,5

³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni ci, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Łk 7,13

¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedyne go syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: **Nie płacz.** ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce.

Łk 8,52

⁵⁰Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: Nie bój się! Wierz tylko, a będzie ocalona. ⁵¹Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, poza Piotrem, Jakubem i Janem oraz ojcem i matką dziecka. ⁵²A wszyscy płakali i zawodzili nad nią. Lecz On rzekł: **Nie płaczcie, bo nie umarła, tylko śpi.** ⁵³I wyśmiewali Go, wiedząc, że umarła. ⁵⁴On zaś, ująwszy ją za rękę, rzekł głośno: Dziewczynko, wstań!

J 9,3

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: **Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże.** ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata.

J 11,14

¹²Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: **Łazarz umarł,** ¹⁵ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego. ¹⁶A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć.

Mt 17,17

¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷Na to Jezus odrzekł: **O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!** ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?

Mt 12,34

³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴**Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.** ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego beużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.

Mt 23,33

³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³**Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło?** ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie bicować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.

J 1,11

⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy

wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

Łk 19,41

³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, **na widok miasta zapłakał nad nim** ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd.

Mt 23,37

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pustym. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

J 12,27

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i coś mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

Mk 14,33n

³¹Lecz on tym bardziej zapewniał: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Wszyscy zresztą tak samo mówili. ³²A kiedy przyszli do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem się pomodłę. ³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwożę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie].

Łk 22,44

⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. ⁴⁶Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Okolo godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: **Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?** ⁴⁷Słyszacząc to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączony ją octem, umocował na trzcinię i dawał Mu pić.

Mt 20,28

²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

J 14,31

²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Łk 17,25

²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zablśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpiew jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich.

Mk 8,31-33

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ³⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Mt 17,22-23

²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. ²³Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili. ²⁴Gdy przyszedli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy? ²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?

Łk 9,42-45

⁴⁰Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ⁴¹I rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Dokąd jeszcze będę wśród was i będę was znosił? Przyprawdź tu swego syna! ⁴²Gdy on jeszcze podchodził, zły duch porwał go i zaczął nim miotać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. ⁴³A wszyscy osłupieli ze zdumienia nad wielkością Boga. Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów: ⁴⁴Weźcie wy sobie dobrze do serca te słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. ⁴⁵Lecz oni nie rozumieli tego powiedzenia; było ono zakryte przed nimi, tak że go nie pojęli, a bali się zapytać Go o to powiedzenie. ⁴⁶Pojawiła się też u nich myśl, kto z nich jest największy. ⁴⁷Lecz Jezus, znając tę myśl w ich sercach, wziął dziecko, postawił je przy sobie

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcie, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 12,31n

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzebiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroczo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

Mt 25,35-40

³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliście do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklećci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

Łk 9,23

²¹Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. ²²I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²³Potem mówił do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. ²⁵Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?

Łk 2,35

³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawiała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

J 15,20

¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie w pierw z nienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

Mt 10,24

²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast

Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć.

Mt 24,8

⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baczcie! Nie trwóźcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić.

CIERPLIWOŚĆ

65	7	6	40	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 34,6n	Jl 2,13n	Ef 5,1	Mt 5,45
2	Lb 14,18	Jon 4,2	Rz 3,25n	Łk 9,55
3	Syr 18,8-14	Jl 2,13	1P 3,20	Łk 13,6-9
4	Syr 2	Iz 55,6	Rz 9,22nn	Łk 15
5	Prz 16,32	Dn 12,12	2P 3,9	Mt 18,23-35
6	Prz 25,15	Dn 12,12	2P 3,15	Mt 10,22
7	Koh 7,8		Rz 2,5	Mt 5,11n
8			Hbr 3,7-4,11	Mk 13,13
9			Flp 3,10	Łk 21,19
10			Rz 8,17	Mt 18,23-35
11			Jk 5,10	Mt 5,45
12			Hbr 6,12	Mt 11,29
13			Hbr 11	
14			Hbr 6,15	
15			Jk 5,11	
16			Dz 8,32	
17			Hbr 12,2n	
18			2Tes 3,5	
19			Hbr 12,1n	
20			Ga 5,22	
21			1Kor 10,13	
22			Kol 1,11	
23			Rz 5,3nn	
24			Jk 1,2nn	
25			Rz 5,5	
26			Rz 15,4	
27			Ap 2,10	
28			Ap 3,21	
29			Jk 1,12	
30			Jk 5,11	
31			2Kor 6,4	
32			2Kor 12,12	
33			1Tm 6,11	
34			2Tm 2,10	
35			2Tm 3,10	
36			2Kor 4,10-12	
37			1Kor 13,4	
38			Ef 4,2	
39			Kol 3,12n	
40			1Tes 5,14	

Ps 103,8nn; Ps 130,5; Ps 25,3; Ps 25,5; Ps 25,21;

Historyczne

Wj 34,6n

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardej karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Lb 14,18

¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem.

Syr 18,8-14

⁸Kimże jest człowiek i jakież jest jego znaczenie? Cóż jest jego dobrem i coż złem jego? ⁹Liczba dni człowieka – jeśli wiek jego jest długi – dosięga stu lat. ¹⁰Jak kropla wody zaczerpnięta z morza lub ziarno piasku, tak jest [tych] trochę lat wobec dnia wieczności. ¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zwraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań.

Syr 2

¹Synu, jeżeli masz zamiar służyć Panu, przygotuj swą duszę na doświadczenie! ²Zachowaj spokój serca i bądź cierpliwy, a nie trać równowagi w czasie utrapienia! ³Przylgnij do Niego, a nie odstępuj, abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim. ⁴Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały! ⁵Bo w ogniu doświadcza się złoto, a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia. ⁶Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą, prostuj swe drogi – w Jemu zaufaj! ⁷Którzy boicie się Pana, oczekujcie Jego zmiłowania, nie zbaczajcie z drogi, abyście nie upadli. ⁸Którzy boicie się Pana, zawiercie Mu, a nie przepadnie wasza zapłata. ⁹Którzy boicie się Pana, spodziewajcie się dobra, wiecznego wesela i zmiłowania! ¹⁰Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie: któż zaufał Panu, a został zawstydzony? Albo któż trwał w bojaźni Pańskiej i był opuszczony? Albo któż wzywał Go, a On nim wzgardził? ¹¹Dlatego że Pan jest litościwy i miłosierny, odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia. ¹²Biada sercom tchórzliwym, rękom opuszczonym i grzesznikowi chodzącemu dwiema ścieżkami. ¹³Biada sercu zniechęconemu: ponieważ nie ma ufności, nie dozna opieki. ¹⁴Biada wam, którzy straciście cierpliwość: cóż uczynicie, kiedy Pan nawiedzi? ¹⁵Którzy się Pana boją, będą posłuszni Jego słowom, a miłujący Go pójdą Jego drogami. ¹⁶Którzy się Pana boją, będą szukać Jego upodobania, a miłujący Go w Prawie znajdą nasycenie. ¹⁷Którzy się Pana boją, przygotowują swe serca, a przed obliczem Jego unią swe dusze. ¹⁸Wpadnijmy raczej w ręce Pana niż w ręce ludzi: jaka jest bowiem Jego wielkość, takie też i miłosierdzie.

Prz 16,32

³⁰Kto oczy mruży, obmyśla przewrotność; kto wargi zagryza, zło postanowił. ³¹Siwy włos ozdobną koroną do znalezienia na drodze prawości. ³²Cierpliwy jest lepszy niż siłacz, opanowany – niż zdobywca grodu. ³³Między fałdy sukni wrzuca się losy, lecz od Pana pochodzi rozstrzygnięcie.

Prz 25,15

¹³Czym chłód śniegu w czasie żniwa, tym wierny zleceniu posłaniec: bo ducha pana orzeźwia. ¹⁴Chmura i wiatr – a jednak bez deszczu, to ten, kto składa kłamliwe obietnice. ¹⁵Cierpliwością przekona się księcia, a język łagodny kruszy kości. ¹⁶Zliżałeś miód – zjedz, ile trzeba, byś z przejedzenia nie zwracał. ¹⁷Nie stawaj często w domu przyjaciela, by, mając cię dość, nie nabrał wstrętu.

Koh 7,8

⁶Bo czym trzaskanie cierni [płonących] pod kotłem, tym jest śmiech głupiego. I to jest także marność. ⁷Bo rzecz przywłaszczona może ogłupić mędrca, a przepukotny czyni serce przewrotnym. ⁸Lepszy jest koniec mowy niż jej początek, lepszy jest umysł cierpliwy niż pyszny. ⁹Nie bądź skory w duchu do gniewu, bo gniew przebywa w piersi głupców. ¹⁰Nie mów: Jak się to dzieje, że dawne dni były lepsze niż obecne? – bo niemądrze o to się pytasz.

Prorockie

Jl 2,13n

¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyroczenia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. ¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju!

Jon 4,2

¹Nie podobało się to Jonaszowi i oburzył się. ²Modlił się więc do Pana i mówił: Proszę, Panie, czy nie to właśnie miałem na myśli, będąc jeszcze w moim kraju? Dlatego postanowiłem uciec do Tarszisz, bo wiem, że Ty jesteś Bogiem łagodnym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i bogatym w łaskę, litującym się nad niedolą. ³Teraz, Panie, zabierz mi, proszę, moje życie, albowiem lepsza dla mnie śmierć niż życie. ⁴Pan odrzekł: Czy uważasz, że słusznie jesteś oburzony?

Jl 2,13

¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyroczenia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie.

Iz 55,6

⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyroczenia Pana.

Dn 12,12

¹⁰Wielu zostanie poddanych oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale przewrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni rozumieją. ¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyla ziejąca pustką, [upłynie] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ¹³Ty zaś idź i żądyj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Dn 12,12

¹⁰Wielu zostanie poddanych oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale przewrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni rozumieją. ¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyla ziejąca pustką, [upłynie] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ¹³Ty zaś idź i żądyj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Pozaewangeliczne

Ef 5,1

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym,

Rz 3,25n

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlągnięcia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

1P 3,20

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża nacze kiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Rz 9,22nn

²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garnacz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek szlachetny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wpróż przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego.

2P 3,9

⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajemne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak zło dziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,

2P 3,15

¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was, ¹⁶jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę. ¹⁷Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku.

Rz 2,5

³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne;

Hbr 3,7-4,11

⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni, ⁹gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. ¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, ¹¹toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku. ¹²Baczenie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, ¹⁶kim rzeczywicie są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? ¹⁷Na kogo to gniewał się przez lat czterdzieści? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których trupy rozrzucił po pustyni? ¹⁸Którym to zaś poprzysiągł, że nie wejdą do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy nie byli posłuszni? ¹⁹Widzimy zatem, iż nie mogli wejść z powodu niedowiarstwa. ⁴ ¹Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. ²Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. ³Wchodźmy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. ⁴Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. ⁵I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku. ⁶Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Fhp 3,10

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wzywałem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Jk 5,10

⁸Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjdzie Pana jest już bliskie. ⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. ¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrode] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. ¹²Przed wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd.

Hbr 6,12

¹⁰Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i jeszcze usługujecie. ¹¹Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonałości nadziei aż do końca, ¹²abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnicy. ¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiął na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę.

Hbr 11

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. ²⁰Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa. ²¹Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierchołkiem jego łaski. ²²Dzięki wierze Józef, konając, wspominał o wyjściu synów Izraela i dał polecenie w sprawie swoich kości. ²³Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulękli się nakazu króla. ²⁴Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, ²⁵wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu. ²⁶Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę. ²⁷Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego. ²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne. ²⁹Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli. ³⁰Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni. ³¹Dzięki wierze nierządnicza Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwady. ³²I co jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuele i o prorokach. ³³Którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknę-

li paszcze lwom, ³⁴przygasili żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. ³⁵Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniu niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. ³⁶Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w wędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Hbr 6,15

¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiął na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę. ¹⁵A ponieważ [Abraham] tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obiecane. ¹⁶Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. ¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmiennosc swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą,

Jk 5,11

⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. ¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrode] za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. ¹²Przed wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny!

Dz 8,32

³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusznosci. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzani.

Hbr 12,2n

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opierałście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, ⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza.

2Tes 3,5

³Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. ⁴Co do was, ufamy w Pana, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. ⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. ⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzałyśmy wśród was niepokoju

Hbr 12,1n

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie

Boga.³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu.⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy,²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnatom] nie ma Prawa.²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi.

1Kor 10,13

¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów.¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł.¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa.¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię:

Kol 1,11

⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli,¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga.¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości.¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego uміłowanego Syna,

Rz 5,3nn

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa;²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość,⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję.⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni.⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Jk 1,2nn

¹Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle pozdrowienie dwunastu pokole-
niom w diasporze.²Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spada-
ją na was różne doświadczenia.³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość.⁴Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków.⁵Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma.⁶Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyra-
bia wytrwałość,⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota –
nadzieję.⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest
w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.⁶Chrystus bo-
wiew umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze
byli bezsilni.⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć
tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego
odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 15,4

²Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla
zbudowania.³Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego,
ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie.⁴To zaś,
co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, aby-
śmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję.
⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chry-
stusa te same uczucia żywili do siebie⁶i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga
i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był
martwy, a ożył:⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę
[rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz sy-
nagogą szatana.¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma
niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie,
a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam
ci wieniec życia.¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.
Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody.¹²Aniołowi Kościoła
w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Ap 3,21

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!
²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłysz mój głos i drzwi otworzy, wej-
dź do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną
na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.
²²Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Jk 1,12

¹⁰bogaty natomiast ze swego ponizenia, bo przemienie niby kwiat polny.¹¹Wze-
szło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny
jej wygląd. Tak też bogaty przemienie w swoich poczynaniach.¹²Błogosławio-
ny mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec
życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują.¹³Kto doznaje pokusy, niech
nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też
nikogo nie kusi.¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci.

Jk 5,11

⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto
Sędzia stoi przed drzwiami.¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie,
bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.¹¹Oto wychwalamy tych,
co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcową [nagrode
za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia.¹²Przed wszystkim,
bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny spo-
sób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod
sąd.¹³Spotkało kogoś z was nieszczyście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie
usposobiony? Niech śpiewa hymny!

2Kor 6,4

²Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawie-
nia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawie-
nia.³Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydono naszej
posługi,⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość,
wśród utrapień, przeciwności i ucisków,⁵w chłostach, więzieniach, podczas roz-
ruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach,⁶przez czystość i umiejęt-
ność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość
nieobłudną,

2Kor 12,12

¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach,
w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć nie-
domagam, tylekroć jestem mocny.¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście!
To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniej-
szy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.¹²Dowody [mojego] apostoł-
stwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda
i przejawy mocy.¹³W czymże otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chy-
ba tylko w tym, że nie byłem wam ciężarem. Wybaczcie mi tę krzywdę!¹⁴Oto
po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę was obciążał. Nie szukam
bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić
majątkość, lecz rodzice dzieciom.

1Tm 6,11

⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgnębienie i zatrąceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –

2Tm 2,10

⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze.

2Tm 3,10

⁸Jak Jannes i Jambres wystąpili przeciw Mojżeszowi, tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną: ⁹bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich, jak i tamtych jawna się stała. ¹⁰Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, ¹¹prześladowania, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! ¹²I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania.

2Kor 4,10-12

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami.

1Kor 13,4

²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą.

Ef 4,2

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do którego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie.

Kol 3,12n

¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obżęzania ani nieobżęzania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybaczając sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.

1Tes 5,14

¹²Prosimy was, bracia, abyście uznawali [władzę] tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają. ¹³Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością. Między sobą zachowujcie pokój. ¹⁴Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi. ¹⁵Bacząc, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim. ¹⁶Zawsze się radujcie,

Ewangelie

Mt 5,45

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was przesładują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego zyczycie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Łk 9,55

⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka. ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Łk 13,6-9

⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zaabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia? ⁸Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; ⁹i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć. ¹⁰Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

Łk 15

¹Przybliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i łączy z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszc się z mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadają wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszc się z mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przysłał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. ¹⁶Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz

ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służy i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Mt 18,23-35

²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współslug, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie. ³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsludzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współslugą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 10,22

²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana.

Mt 5,11n

⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

Mk 13,13

¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać.

Łk 21,19

¹⁷I z powodu mego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Skoro zaś ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą.

Mt 18,23-35

²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współslug, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie. ³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsludzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współslugą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 5,45

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

CNOTY I WADY

75	25	6	27	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 5,22	Jr 31,33	1J 2,16n	Mt 5,20
2	Rdz 5,24	Ez 36,26n	Ef 6,10	Mt 5,7n
3	Rdz 6,9	Iz 11,2-5	Dz 1,8	Mt 5,28
4	Rdz 6,5	Oz 4,1n	Ga 5,19n	Mt 5,44n
5	Rdz 18,19	Jr 7,9	Rz 5,5	Mt 15,18n
6	Wj 19,5	Mi 6,8	Ga 5,22	J 14,26
7	Wj 19,8		Ef 3,16	J 16,13
8	Pwt 6,14		1Kor 6,9n	Mt 10,20
9	Pwt 4,35		Rz 1,29nn	Łk 21,14n
10	Wj 32,8		Kol 3,5-9	Łk 24,48n
11	Pwt 6,5n		1Tm 1,9n	Mk 7,21n
12	Pwt 10,16		2Tm 3,1-5	Mt 11,29
13	Pwt 11,1		1P 2,1	J 13,15
14	Pwt 30,20		1P 4,3	J 15,13
15	1Krl 15,3		Flp 4,8	J 13,34
16	2Krn 17,6		1Tes 1,3	J 15,17
17	2Krn 31,20n		Rz 5,1-5	J 13,35
18	Mdr 8,7		Kol 1,4n..	
19	Syr 1,22		1Kor 13,13	
20	Syr 18,30		1Tes 5,14-18	
21	Pwt 8,17n		Rz 12,9-21	
22	Syr 2,12n		Ef 4,2	
23	Prz 6,16-19		1Tm 4,12	
24	Syr 25,2		1Tm 6,11	
25	Syr 26,5n		1P 3,8	
26			2P 1,5nn	
27			Kol 3,12-15	

Ps 1,2; Ps 37,21; Ps 14,1; Ps 51,12n; Ps 1;

Historyczne

Rdz 5,22

²⁰Jered przeżył ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata, i umarł. ²¹Gdy Henoch miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Metuszelach. ²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg.

Rdz 5,24

²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki.

Rdz 6,9

⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napeliła się gwałtem.

Rdz 6,5

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem.

Rdz 18,19

¹⁷a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? ¹⁸Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi. ²⁰Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. ²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przykazania, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Wj 19,8

⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. ⁹Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty

Pwt 6,14

¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozпалиł na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa.

Pwt 4,35

³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą.

Wj 32,8

⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozпалиł się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem.

Pwt 6,5n

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóisj je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami.

Pwt 10,16

¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebiosy, niebiosy najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia.

Pwt 11,1

¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znają i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ³znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi;

Pwt 30,20

¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiadać, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

1Krl 15,3

¹Abijam zaczął królować w Judzie w osiemnastym roku [panowania] króla Jeroboama, syna Nebata. ²Trzy lata był królem w Jeruzolimie, a jego matka miała na imię Maaka [i była] córką Abiszaloma. ³Poszedł on drogą wszelkich grzechów swego ojca, które [ten] przed nim popełniał, dlatego że serce jego nie było szczere wobec Pana, Boga swego, jak było serce jego przodka, Dawida. ⁴Jednak właśnie ze względu na Dawida Pan, Bóg jego, zachował mu płomyk w Jeruzolimie, dając mu rodzonych synów jako następców i zachowując Jeruzolimę, ⁵ponieważ Dawid czynił to, co jest słuszne w oczach Pana, i nie zaniedbał niczego, co mu nakazał w ciągu całego swego życia, z wyjątkiem sprawy Chittyty Uriasza.

2Krn 17,6

⁴Iecz szukał Boga swoich ojców i postępował zgodnie z Jego przykazaniami. Wstępków Izraela nie naśladował. ⁵Umocnił więc Pan władzę królewską w jego rękę. Wszyscy z Judy oddawali Jozafatowi daninę, tak że posiadał obfitość bogactwa i wielką sławę. ⁶Serce jego umocniło się na drogach Pańskich, nadal więc usuwał wyżyny i aszery z Judy. ⁷W trzecim roku swego panowania posłał swoich dowódców: Ben-Chaila i Obadiasza, Zachariasza, Netaneela i Mikajasza, aby pouczali miasta judzkie. ⁸Z nimi zaś lewitów: Szemajasza i Netaniasza, Zebadiasza i Asahela, Szemiramota i Jonatana, Adoniasza, Tobiasza i Tob-Adoniasza, a z nimi kapłanów Elisamę i Joramę.

2Krn 31,20n

¹⁸Wpisano również ich dzieci, żony, synów i córki do całego zgromadzenia, bo oni byli obowiązani oddać się na stałe rzeczom świętym. ¹⁹Dla synów zaś Aarona, kapłanów mieszkających na obszarze pastwisk ich miast, w każdym miesiącu byli imiennie wyznaczeni mężowie do wydawania części należnej każdemu mężczyźnie spośród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowych spisów lewitów. ²⁰Takie to rozporządzenia wydał Ezechiasz dla całej ziemi Judy i czynił to, co dobre, słuszne i wierne jest wobec Pana, Boga jego. ²¹We wszelkiej pracy, jaką przedsięwziął w zakresie służby w świątyni Bożej bądź w zakresie Prawa czy przykazań, działał z całego serca, szukając swego Boga, i dlatego mu się zaczęło.

Mdr 8,7

⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? ⁶Jeśli rozważa jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? ⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ⁸A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje, zna zawiłości słów i rozwiązania zagadek, wiedza wyprzedza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów. ⁹Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia, wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobrem, a w troskach i w smutku pociechą.

Syr 1,22

²⁰Korzeń mądrości to bać się Pana, a gałęzie jej – długie życie. ²²Niesłuszny gniew nie może być usprawiedliwiony, przebranie miary w gniewie jest jego upadkiem. ²³Cierpliwy do czasu dozna przykrości, ale później radość dla niego zakwitnie. ²⁴Do czasu będzie ukrywać swoje słowa, a wargi wielu wychwalać będą jego rozum.

Syr 18,30

²⁸Każdy rozumny uzna mądrość, a temu, kto ją znalazł, wyrazi uznanie. ²⁹Rozumni w mowach sami jako mędrcy wystąpią i niby deszcz wyleją przysłowia doskonałe. ³⁰Nie idź za twymi namiętnościami: powstrzymaj się od pożądań! ³¹Jeżeli pozwolisz duszy swej na upodobanie w namiętnościach, uczynisz z siebie pośmiewisko dla twych nieprzyjaciół. ³²Nie miej upodobania w życiu wystawnym, abyś się nie uwiłkał w jego wydatki.

Pwt 8,17n

¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrapić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro. ¹⁷Obys nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby

im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno. ²⁰Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego.

Syr 2,12n

¹⁰Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie: któż zaufał Panu, a został zawstydzony? Albo któż trwał w bojaźni Pańskiej i był opuszczony? Albo któż zwywał Go, a On nim wzgardził? ¹¹Dlatego że Pan jest litościwy i miłosierny, odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia. ¹²Biada sercom tchórzliwym, ręką opuszczonym i grzesznikom chodzącemu dwiema ścieżkami. ¹³Biada sercu zniechęconemu: ponieważ nie ma ufności, nie dozna opieki. ¹⁴Biada wam, którzy straciliście cierpliwość: cóż uczynicie, kiedy Pan nawiedzi? ¹⁵Którzy się Pana boją, będą posłuszni Jego słowom, a miłujący Go pójdą Jego drogami.

Prz 6,16-19

¹⁴a w sercu swym knuje przewrotność, stale wznieca kłótnie. ¹⁵Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa. ¹⁶Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę: ¹⁷wyniosłe oczy, kłótniwy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, ¹⁹świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci. ²⁰Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, ²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi.

Syr 25,2

¹W trzech rzeczach upodobałem sobie, które są przyjemne Panu i ludziom: zgoda wśród braci, przyjaźń między sąsiadami oraz żona i mąż dobrze zgadzający się wzajemnie. ²Trzech rodzajów ludzi znieawidziła moja dusza, a życie ich szczególnie mnie gniewa: żebraka pysznego, bogacza kłamcy, starca cudzołożnego, ogołoconego z rozumu. ³Jeśli w młodości nie nazbierałeś, jakim sposobem znajdziesz na starość? ⁴Jak sąd przystoi siwym włosom, tak starszym umieć doradzać.

Syr 26,5n

³Dobra żona to dobra część dziedzictwa i jako taka będzie dana tym, którzy się boją Pana: ⁴wtedy to serce bogatego czy ubogiego będzie zadowolone i oblicze jego wesołe w każdym czasie. ⁵Serce moje ma się na baczności przed trzema rzeczami, a czwartej się obawiam: oszczerczych zarzutów w mieście, zbiegowiska pospólstwa i kłamliwych doniesień; te rzeczy są przykrzejsze od śmierci. ⁶Zgryzotą serca i smutkiem jest kobieta zazdrosna o kobietę, a to jest bicz języka, co wszystkich dosięga. ⁷Jarzmo dla wołów źle dopasowane – to żona niegodziwa, kto ją sobie bierze, jakby uchwycił garścią skorpionia. ⁸Wielkie zło – kobieta pijaczka, i nie ukryje ona swej hańby.

Prorockie

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zbiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

¹I wyrosnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłami razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę.

Oz 4,1n

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i wędzną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Jr 7,9

⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym zwymano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym zwymano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana.

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogą znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przekłętą?

Pozaewangeliczne

IJ 2,16n

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas.

Ef 6,10

⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Ga 5,19n

¹⁷Ciała bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-mi.

Ef 3,16

¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, ¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość,

1Kor 6,9n

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóznicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżycjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

Rz 1,29nn

²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzę ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstydy i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdątnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarczy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chepliwi, w tym, co złe pomysłowi,

rodzicom nieposłuszni,³¹ bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości.³² Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

Kol 3,5-9

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.⁴Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale.⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądz i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych.⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami,¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył.¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obżęzania ani nieobżęzania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus.

1Tm 1,9n

⁷Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają.⁸Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawidłowo stosuje,⁹rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców,¹⁰dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką¹¹powierzonej mi Ewangelii chwały błogosławionego Boga.¹²Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie,

2Tm 3,1-5

¹A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne.²Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniosli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi,³bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepokahamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni,⁴zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga.⁵Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroni!⁶Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobietki obciążone grzechami, powodowane różnorakimi pożądaniami,⁷takie, co to ciągle się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy.

1P 2,1

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy,²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu –³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan.

1P 4,3

¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem,²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądz, ale woli Bożej.³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie.⁴Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią.⁵Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych.

Flp 4,8

⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem.⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to bierzcie pod uwagę.⁹Czynicie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.¹⁰Bardzo się też rozradowałem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie starał się, lecz nie mieliście do tego sposobności.

1Tes 1,3

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach,³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie.⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym,⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.

Rz 5,1-5

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa;²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość,⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję.⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni.⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Kol 1,4n.

²do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego!³Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was –⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych –⁵Z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii,⁶która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie,⁷jak tego nauczylście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas;⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli,

1Kor 13,13

¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecinne.¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany.¹³Tak więc trwajmy wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

1Tes 5,14-18

¹²Prosimy was, bracia, abyście uznawali [władzę] tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają.¹³Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością. Między sobą zachowujcie pokój.¹⁴Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi.¹⁵Baczenie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim.¹⁶Zawsze się radujcie,¹⁷nieustannie się módlcie.¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.¹⁹Ducha nie gaście,²⁰proroctwa nie lekceważcie.

Rz 12,9-21

⁹Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem.¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie.¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu.¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali.¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności.¹⁴Błogosławcie tych, którzy was przesładują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą.¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych.¹⁷Nikommu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom.¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi.¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomocy [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja

wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go.²⁰ Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową.²¹ Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Ef 4,2

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani.² z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości.³ Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój.⁴ Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie.

1Tm 4,12

¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących.¹¹ To nakazuj i tego nauczaj!¹² Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obęjsiu, w miłości, w wierze, w czystości.¹³ Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania.¹⁴ Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów.

1Tm 6,11

⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu.¹⁰ Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień.¹¹ Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością.¹² Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.¹³ Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –

1P 3,8

⁶Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia.⁷ Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony czią jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom.⁸ Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni!⁹ Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo.¹⁰ Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie.

2P 1,5nn

³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością.⁴ Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą.⁵ Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,⁷ do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość.⁸ Gdy bowiem będziecie je mieli, i to w obfitości, nie pozostawiaj was one bezczynnymi ani bezowocnymi w poznawaniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁹ Komu bowiem ich brak, jest ślepy będąc krótkowzrocznym, zapomniał o oczyszczeniu z dawnych swoich grzechów.

Kol 3,12-15

¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył.¹¹ A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus.¹² Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,¹³ znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.¹⁴ Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości.¹⁵ A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.¹⁶ Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu

w waszych sercach.¹⁷ A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Ewangelie

Mt 5,20

¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.¹⁹ Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.²⁰ Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.²¹ Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Każdy, kto się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi.²² A ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.

Mt 5,7n

⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.⁶ Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.⁷ Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.⁸ Błogosławieni czyste serca, albowiem oni Boga oglądać będą.⁹ Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.¹⁰ Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 5,28

²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.²⁷ Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż!²⁸ A ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.²⁹ Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyrup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła.³⁰ I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Mt 5,44n

⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.⁴³ Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.⁴⁴ A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują.⁴⁵ abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.⁴⁶ Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?⁴⁷ I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 15,18n

¹⁶On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście?¹⁷ Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz.¹⁸ Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym.¹⁹ Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa.²⁰ To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyłymi rękami, nie czyni człowieka nieczystym.²¹ Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolice Tyru i Sydonu.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.²⁵ To wam powiedziałem, przebywając wśród was.²⁶ A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co ja wam powiedziałem.²⁷ Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.²⁸ Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,13

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi.

Mt 10,20

¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Łk 21,14n

¹²Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. ¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷I z powodu mego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich.

Łk 24,48n

⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

Mk 7,21n

¹⁹bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalone na zewnątrz. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. ²⁰I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. ²¹Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, ²²cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. ²³Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym. ²⁴Stamtąd zaś wybrał się i udał w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca,

a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

J 13,15

¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

J 15,17

¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi.

J 13,35

³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.

CUD

251	40	21	30	160
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 16,30	Jr 31,36n	Rz 4,18-22	Mt 21,19
2	2Krl 1,9-16	Iz 65,18	2Tes 2,9	Mk 11,20
3	2Krl 2,23n	Dn 1-6	Ap 13,13	Mt 8,11nn
4	2Krl 6,1-7	Iz 37,36nn	Hbr 2,14n	Łk 4,25nn
5	Joz 24,17	Iz 38,7n	Dz 2,19n	Łk 1,45
6	Wj 10,1	Iz 65,17	1Kor 1,22nn	Łk 1,18nn
7	Pwt 7,19	Iz 43,16-21	Ap 20,10	Mk 8,23nn
8	Wj 4,1-5	Iz 8,18	1Kor 15,20-28	J 11,41][
9	1Krl 18,36nn	Iz 20,3	Rz 4,25	Mk 6,41
10	Wj 7,12..	Ez 12,6	Dz 2,22	Mk 7,34
11	1Krl 18,27n	Ez 12,11	Dz 10,38	Mk 9,29
12	1Krl 18,36n	Ez 24,24	Dz 3,6	Mk 11,24]
13	Pwt 13,2-6	Ez 24,27	Dz 3,12	Mt 11,4n
14	Wj 15,11	Iz 38,7n	Dz 3,16	Mt 8,27
15	Wj 34,10	Jr 44,29n	Rz 1,4	Mt 9,8
16	Wj 15,11	Iz 55,11	1Kor 2,4	Łk 5,8nn
17	Wj 15,1	Iz 55,13	Hbr 2,3n	Mk 2,5-12
18	Wj 15,7	Mi 7,15nn	2Kor 12,12	Mk 3,4n
19	Wj 16,7	Iz 63,7-14	1Tes 2,2-12	Łk 13,15n
20	Lb 14,22	Iz 37,34n	Dz 8,9-24	Łk 14,3nn
21	Kpł 10,3	Iz 7,12	Dz 13,4-12	Mt 14,33
22	Wj 15,11		1Tes 1,5	J 1,49
23	Kpł 10,3		1Kor 2,4	J 10,36
24	Pwt 7,17-20		Rz 15,19	Mt 8,10-13
25	Pwt 4,37		Jk 5,16	Mt 15,28
26	Pwt 8,16		1Kor 12,28n	Mk 1,44
27	Pwt 6,10nn		1Kor 13,2	Mk 5,43
28	Joz 24,11nn		Jk 5,13nn	Mk 7,36
29	Wj 7,13..		Rz 8,19-24	Mk 8,26
30	Lb 14,11		Ap 21,4	Mt 11,5
31	Rdz 15,6			Łk 16,31
32	Pwt 8,3			Łk 11,29-32
33	Mdr 16,21			J 20,29
34	Pwt 8,2			Mt 7,29
35	Wj 17,2			Łk 16,31
36	Syr 36,5			J 5,46n
37	Rdz 3,16-19			J 14,17
38	Lb 14,22			J 14,26
39	Lb 21,8			Mk 13,22n
40	Rdz 18,14			Mt 7,22
41				Mt 11,20-23
42				Mt 13,54
43				Mt 13,58
44				Mt 14,2
45				Łk 7,13
46				Mt 20,34
47				Mk 1,41
48				Mt 8,17
49				Mk 2,5
50				Łk 13,3b

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				Łk 13,2-3a
52				J 9,3
53				Mt 13,25
54				Mt 4,2-7
55				Mt 12,38nn
56				Mt 16,1-4
57				Łk 4,23
58				Łk 23,8n
59				Mt 27,39-54
60				Mt 17,20
61				Mt 8,16
62				Łk 11,22
63				Mt 4,1-11
64				Łk 4,13
65				Łk 22,3
66				Łk 22,53
67				Mt 8,29
68				Łk 10,18
69				Mt 12,28
70				Mk 1,15
71				Mt 11,20-24
72				J 2,11
73				J 11,15
74				J 20,30n
75				J 2,23nn
76				J 4,48
77				J 6,26
78				J 3,2
79				J 9,16
80				J 10,36
81				J 4,19
82				J 7,31
83				J 9,35-38
84				J 10,38
85				J 14,11
86				J 7,17nn
87				J 12,49n
88				J 4,41n
89				J 4,50
90				J 20,29
91				J 9,41
92				J 15,24
93				J 6,36
94				J 7,3
95				J 15,24
96				J 7,5
97				J 12,37
98				J 5,36
99				J 5,36
100				J 9,39

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101				J 12,40
102				J 6,15
103				J 6,26
104				J 5,16
105				J 7,49
106				J 7,52
107				J 9,16
108				J 12,11
109				J 11,47n
110				Mk 5,36
111				Mk 9,23
112				Mk 10,52
113				Mt 13,58
114				Mt 16,3
115				Mt 4,3-7
116				Mt 16,1
117				Mk 3,22
118				Mk 3,29n
119				Mt 12,39n
120				Mt 28,13nn
121				Łk 24,11
122				J 13,1
123				Łk 9,37-43
124				Mt 17,14-21
125				Mk 9,14-29
126				Mt 14,33
127				Mt 27,54
128				Łk 5,1-11
129				J 2,11
130				J 11,40
131				J 17,5
132				J 3,14n
133				J 12,32
134				J 2,6
135				J 5,14
136				J 6,35
137				J 9,5
138				J 11,25
139				J 6,32
140				J 6,49n
141				J 5,36
142				J 5,17
143				J 10,37n
144				J 14,9n
145				J 19,34
146				J 12,33
147				J 3,14
148				J 20,30n
149				J 11,4
150				Mt 28,20

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
151				Mk 16,17n
152				Mt 10,8
153				Mk 16,20
154				Mt 21,21n
155				J 14,12
156				Mk 6,13
157				J 13,35
158				J 17,21
159				Mt 18,3
160				Łk 1,37

Ps 89,6; Ps 65,9; Ps 77,13; Ps 145,4; Ps 106,2; Ps 106,21; Ps 106,7; Ps 86,10; Ps 77,14; Ps 145,9; Ps 106,7; Ps 107,8;
Ps 105,5; Ps 77; Ps 105; Ps 106; Ps 107; Ps 111,4; Ps 78,32; Ps 95,9;

Historyczne

Lb 16,30

²⁸Teraz rzekł Mojżesz: Po tym poznacie, że Pan mnie posłał, abym te wszystkie czyny wykonał, i że to nie ode mnie wyszło: ²⁹Jeśli ci ludzie umrą śmiercią naturalną i jeśli spotka ich los taki jak innych ludzi, wtedy Pan mnie nie posłał. ³⁰Gdy jednak Pan uczyni rzecz niesłychaną, gdy otworzy ziemia swoją paszczę i pochłonie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, tak że żywcem wpadną do Szeolu, wówczas poznacie, że ludzie ci bluźnili przeciw Panu. ³¹Gdy kończył mówić te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. ³²Ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonęła ich razem z ich rodzinami, jak również ludzi, którzy połączyli się z Korachem, wraz z całym ich majątkiem.

2Krl 1,9-16

⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdź! ¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdź natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! ¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdź razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i zszedł razem z nim do króla, ¹⁶i powiedział do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ wysłałeś posłańców, by wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu – czyż nie ma Boga w Izraelu, by szukać Jego wyroku? – przeto z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno!

2Krl 2,23n

²¹Wtedy podszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani niepłodność. ²²Wody więc zostały uzdrowione aż po dzień dzisiejszy – według słowa, które wypowiedział Elizeusz. ²³Stamtąd poszedł do Betel. Kiedy zaś postępował drogą, mali chłopcy wybiegli z miasta i naśmiewali się z niego szyderczo, mówiąc do niego: Chodź no, łysku! Chodź no, łysku! ²⁴On zaś odwrócił się, spojrział na nich i przeklął ich w imię Pańskie. Wówczas wypadły z lasu dwa niedźwiedzie i rozszarpały spośród nich czterdzieści dwoje dzieci. ²⁵Stamtąd Elizeusz poszedł na górę Karmel, skąd udał się do Samarii.

2Krl 6,1-7

¹Synowie prorocy powiedzieli do Elizeusza: Oto miejsce, w którym z tobą mieszkamy, jest za ciasne dla nas. ²Chcemy iść nad Jordan, i niech każdy stamtąd weźmie jedną belkę, abyśmy urządzili sobie schronienie, gdzie moglibyśmy zamieszkać! Odpowiedział: Idźcie! ³Ktoś odezwał się: Racz, proszę, iść razem ze sługami twoimi. Odpowiedział: Pójdę, ⁴i poszedł z nimi. Przyszedłszy nad Jordan, ścinali drzewa. ⁵Wówczas jednemu przy ścinaniu pnia siekiera wpadła do wody i on zawołał: Ach, panie! i to jeszcze pożyczona. ⁶Lecz mąż Boży zapytał: Gdzie wpadła? On zaś wskazał mu miejsce. Wtedy odłupał kawał drewna, wrzucił tam i sprawił, że siekiera wypłynęła. ⁷I powiedział: Wyjmij [ją] sobie! On zaś wyciągnawszy rękę, chwycił ją.

Joz 24,17

¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkałicie. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów.

Wj 10,1

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twarde serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ²i abyś opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył.

Pwt 7,19

¹⁷Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić, ¹⁸nie lekaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom. ¹⁹Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lekasz. ²⁰Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zysał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. ²¹Nie drzyj więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny.

Wj 4,1-5

¹Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? ²Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. ³Wtedy rozkazał: Rzucić ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węża. Mojżesz zaś uciekał przed nim. ⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyc go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ⁵Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ⁶Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. ⁷I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała.

1Krl 18,36nn

³⁴i rozkazał: Napelnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napelniła też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu. ³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem! ⁴⁰Eliasz zaś im rozkazał: Chwytajcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwytali. Eliasz zaś sprowadził ich nad potok Kiszon i tam ich wytracił.

Wj 7,12..

¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węża. ¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie.

1Krl 18,27n

²⁵Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zacinajcie pierwi, bo was jest więcej. Następnie zzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i oparili go, a potem zywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklekając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szedł z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrawili. ²⁹Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też

dowodu uwagi.³⁰Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: Przybliżcie się do mnie! A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański.

1Krl 18,36n

³⁴i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz!³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów.³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem.³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca.³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu.³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!

Pwt 13,2-6

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud,²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znasz – i służmy im,³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy.⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać. Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie.⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jakąś ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie.⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, twym bogom cudzym, bogom, których nie znasz ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz taił jego przestępstwa.

Wj 15,11

⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielię, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze.¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonił jak olów pośród wód wzniesionych.¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający!¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia.¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu.

Wj 34,10

⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzysz cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę.¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananajczyka, Chittytę, Peryzycę, Chiwitę i Jebusytę.¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sidłem.

Wj 15,11

⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielię, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze.¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonił jak olów pośród wód wzniesionych.¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający!¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia.¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu.

Wj 15,1

¹Wtedy Mojżesz i Izraelci razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu.²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał.³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego.

Wj 15,7

⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głąz runęły w głębinę.⁶Prawica Twa, Panie, wstała się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół.⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę.⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzępy przepaści.⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielię, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze.

Wj 16,7

⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie.⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej.⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam?⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu!⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemrania.

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: Opuuszczam zgodnie z twoim słowem.²¹Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia.²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu,²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go.²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywił innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przedwzrośwałem, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Kpł 10,3

¹Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, położyli na nim kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany.²Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli wobec Pana.³Mojżesz powiedział do Aarona: To jest, co Pan powiedział: Ukażę moją świętość tym, co zbliżają się do Mnie, ukażę chwałę moją przed całym ludem. Aaron zamilkł.⁴Potem Mojżesz zawołał Miszaela i Elsafana, synów Uzzjela, który był stryjcem Aarona, i rzekł do nich: Przybliżcie się! Wynieście swoich braci sprzed Miejsca Świętego poza obóz!⁵Wtedy oni przybliżyli się i wynieśli ich w tunikach poza obóz, tak jak powiedział Mojżesz.

Wj 15,11

⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielię, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze.¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonił jak olów pośród wód wzniesionych.¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający!¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia.¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu.

Kpł 10,3

¹Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, położyli na nim kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany.²Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli wobec Pana.³Mojżesz powiedział do Aarona: To jest, co Pan powiedział: Ukażę moją świętość tym, co zbliżają się do Mnie, ukażę chwałę moją przed całym ludem. Aaron zamilkł.⁴Potem Mojżesz zawołał Miszaela i Elsafana, synów Uzzjela, który był stryjcem Aarona, i rzekł do nich: Przybliżcie się! Wynieście swoich braci sprzed Miejsca Świętego poza obóz!⁵Wtedy oni przybliżyli się i wynieśli ich w tunikach poza obóz, tak jak powiedział Mojżesz.

Pwt 7,17-20

¹⁵Pan oddali od ciebie wszelką chorobę, nie ześle na ciebie żadnej ze zgubnych plag egipskich, których byłeś świadkiem, a ześle je na wszystkich, którzy cię nie nawidzą.¹⁶Wytepisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituje się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie.¹⁷Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić,¹⁸nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom.¹⁹Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim

narodom, których ty się lękasz. ²⁰Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zsyłał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. ²¹Nie drżij więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny. ²²Z wolna i po trosze wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytepić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie.

Pwt 4,37

³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego.

Pwt 8,16

¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On cię wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrapić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyci dobro. ¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom.

Pwt 6,10nn

⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spośród bogów okolicznych narodów,

Joz 24,11nn

⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chittycy, Girgazyści, Chiwwoici i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu.

Wj 7,13..

¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pospiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał część na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laska, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew.

Lb 14,11

⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłonimy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przeciw Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałałem? ¹²Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich,

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiódłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Mdr 16,21

¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a wolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.

Pwt 8,2

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat.

Wj 17,2

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. ²I kłócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu kłócicie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? ³Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia? ⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!

Syr 36,5

³Tak jak przez nas wobec nich okazałeś się świętym, tak przez nich wobec nas okazał się wielkim! ⁴Niech Cię uznają, jak my uznaliśmy, że nie ma Boga prócz Ciebie, o Panie! ⁵Odnów znaki i powtórz cuda, wsław rękę i prawe ramie! ⁶Wzbudź gniew i wylej oburzenie, zniszcz przeciwnika i zetrzyj wroga! ⁷Przyspiesz czas i pomnij na przysięgę, aby wysławiano wielkie Twoje dzieła.

Rdz 3,16-19

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węży: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przydzielił im.

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Lb 21,8

⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstał się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węże i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. ⁹Sporządził więc Mojżesz węże miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrział na węże miedzianego, zostawał przy życiu. ¹⁰Stamtąd ruszyli Izraelici w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot.

Rdz 18,14

¹²Uśmiechnęła się więc do siebie i pomyślała: Teraz, gdy przekwitam, mam doznawać rozkoszy, i mój stary mąż? ¹³Pan rzekł do Abrahama: Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? ¹⁴Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Za rok o tej porze wrócę do ciebie, a Sara będzie miała syna. ¹⁵Wtedy Sara zaparła się, mówiąc: Wcale się nie śmiałam – bo ogarnęło ją przerażenie. Ale Pan powiedział: Nie. Śmiałaś się! ¹⁶Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić.

Prorockie

Jr 31,36n

³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷Tak mówi Pan: Jeśli by można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana. ³⁸Oto nadchodzi dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narożnej. ³⁹I będzie się ciągnął dalek sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah.

Iz 65,18

¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udreki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać

dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jeruzolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozwesele się z Jeruzolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem klątwy.

Dn 1-6

¹W trzecim roku panowania króla judzkiego, Jojakima, przybył król babiloński, Nabuchodonozor, pod Jeruzolimę i oblegał ją. ²Pan wydał w jego ręce króla judzkiego, Jojakima, oraz część naczyń domu Bożego, które zabrał do ziemi Sinear, do domu swego boga, umieszczając naczynia w skarbcu swego boga. ³Król polecił następnie Aszfenazowi, przełożonemu swoich dworzan, sprowadzić spośród Izraelitów z rodu królewskiego oraz z możnowładców ⁴młodzieńców bez jakiegokolwiek skazy, o pięknym wyglądzie, obeznanych z wszelką mądrością, posiadających wiedzę i obdarzonych rozumem, zdatnych do służby w królewskim pałacu. Zamierzał ich nauczyć pisma i mowy chaldejskiej. ⁵Król przydzielił im codzienną porcję potraw królewskich i wina, które pijał. Mieli być wychowywani przez trzy lata, by po ich upływie rozpocząć służbę przy królu. ⁶Spośród synów judzkich byli wśród nich: Daniel, Chananiasz, Miszael i Azariasz. ⁷Nadzorca służby dworskiej nadał im imiona: Danielowi – Beltesassar, Chananiaszowi – Szadrak, Miszaelowi – Meszak, Azariaszowi zaś Abed-Nego. ⁸Daniel powziął postanowienie, by się nie kalać potrawami królewskimi ani winem, które [król] pijał. Poprosił, więc nadzorcę służby dworskiej, by nie musiał się kalać. ⁹Bóg zaś obdarzył Daniela przychylnością i miłosierdziem nadzorczy służby dworskiej. ¹⁰Nadzorca służby dworskiej powiedział do Daniela: Obawiam się, by mój pan, król, który przydzielił wam pożywienie i napoje, nie ujrzał, że wasze [twarze] są chudsze niż twarze młodzieńców w waszym wieku i byście nie narazili mojej głowy na niebezpieczeństwo u króla. ¹¹Daniel zaś powiedział do strażnika, którego ustanowił nadzorca służby dworskiej nad Daniłem, Chananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: ¹²Poddaj sługi twoje dziesięciodniowej próbie: niech nam dają jarzyny do jedzenia i wodę do picia. ¹³Wtedy zobaczysz, jak my wyglądamy, a jak wyglądają młodzieńcy jedzący potrawy królewskie, i postąpisz ze swoimi sługami według tego, co zobaczysz. ¹⁴Przystał na to żądanie i poddał ich dziesięciodniowej próbie. ¹⁵A po upływie dziesięciu dni wygląd ich był lepszy i zdrowszy niż innych młodzieńców, którzy spożywali potrawy królewskie. ¹⁶Strażnik zabierał, więc ich potrawy i wino do picia, a podawał im jarzyny. ¹⁷Bóg zaś dał tym czterem młodzieńcom wiedzę i umiejętność wszelkiego pisma oraz mądrość. Daniel miał dar rozeznawania wszelkich widzeń i snów. ¹⁸W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać. ²Rozkazał, więc przywołać tłumaczyących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszli i stanęli przed królem. ³Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć. ⁴Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie. ⁵Odpowiedział król Chaldejczykowi: Wiedźcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawić mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawić mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedźcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawić mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmienią. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbity lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich. ¹³Gdy wyszedł rozkaz, by wytracił mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami. ¹⁴Daniel zwrócił się, więc z pełną rozwagi przezornością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich. ¹⁵Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę. ¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrcami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mą-

drości, a wiedzy rozumnym.²² On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego.²³ Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawileś mi to, o co Cię błagaliliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś.²⁴ Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu].²⁵ Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu].²⁶ Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie?²⁷ Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrcy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie.²⁸ Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące:²⁹ Ciebie, królu, na tym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie.³⁰ Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.³¹ Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny.³² Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny.³⁴ Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamiał je.³⁵ Wtedy natychmiast uległ skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepsisku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię.³⁶ Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi.³⁷ Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę,³⁸ w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota.³⁹ Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią.⁴⁰ Czwarde zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, kruszy ono i w proch zetrze wszystko razem.⁴¹ To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną,⁴² a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche.⁴³ To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] miesza się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoiwością, podobnie jak żelazo nie da się mieszać z gliną.⁴⁴ W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki,⁴⁵ jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.⁴⁶ Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła.⁴⁷ Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę.⁴⁸ Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogatych darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu.⁴⁹ Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim. **[3]**¹ Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji babilońskiej.² Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom, rządcom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim rządcom prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora.³ Zebrał się więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor.⁴ Herold zaś obwieszczał donośnie: Rozkaz dla was, narody, ludy, języki:⁵ W chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadniecie na twarz i oddacie pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor.⁶ Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca.⁷ Gdy więc dał się słyszeć dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wszystkie narody, ludy, języki padły na twarz, oddając pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor.⁸ W tej samej chwili niektórzy Chaldejczycy przyszedli, by oskarżyć Żydów.⁹ Zwrócili się do króla Nabuchodonozora i powiedzieli: Królu, żyj wiecznie!¹⁰ Wydałeś, królu, rozporządzenie, by każdy, gdy usłyszy dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł na twarz i oddał pokłon złotemu posągowi.¹¹ Kto by zaś nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony

do rozpalonego pieca.¹² Są tutaj jednak mężowie żydowscy, których uczyniliś zwierzchnikami miasta babilońskiego: Szadrak, Meszak i Abed-Nego; mężowie ci nie liczą się z tobą, królu. Nie oddają czci twemu bogu ani nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś.¹³ Nabuchodonozor zapłonął gniewem i rozkazał przyprowadzić Szadraka, Meszaka i Abed-Nega. Sprowadzono, więc tych mężów przed króla.¹⁴ Zwrócił się do nich Nabuchodonozor i powiedział: Czy jest prawda, Szadraku, Meszaku i Abed-Nego, że nie czcicie mego boga ani nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłem?¹⁵ Czy teraz jesteście gotowi – w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych – upaść na twarz i oddać pokłon posągowi, który uczyniłem? Jeżeli nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk?¹⁶ Szadrak, Meszak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie.¹⁷ Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twej ręki, królu!¹⁸ Jeżeli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś.¹⁹ Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Meszaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba.²⁰ Mężom zaś najsiłniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Meszaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca.²¹ Związano, więc tych mężów w ich płaszczach, obuwiu, tiarach i ubraniach, i wrzucono do rozpalonego pieca.²² Ponieważ rozkaz króla był stanowczy, a piec nadmiernie rozpalony, płomień ognia zabił tych mężów, którzy wrzucili, Szadraka, Meszaka i Abed-Nega.²³ Trzej zaś mężowie, Szadrak, Meszak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca.²⁴ I chodzili wśród płomieni wysławiając Boga i błogosławiąc Pana.²⁵ Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarłszy swe usta, mówił w środku ognia:²⁶ Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki.²⁷ Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności.²⁸ Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów.²⁹ Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazań Twoich nie słuchaliśmy.³⁰ Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło.³¹ Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu.³² Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi.³³ Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co ciebie Ci oddają.³⁴ Nie opuszczaj nas na zawsze – przez wzgląd na miłość Twoją imię nie zrywaj Twego przymierza.³⁵ Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego – Izraela.³⁶ Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza.³⁷ Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów.³⁸ Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnicy. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia.³⁹ Niech jednak dusza strapiona i duch uniożony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tyżonych tustych owiec,⁴⁰ tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu.⁴¹ Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza.⁴² Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia.⁴³ Wybaw nas przez swe cuda i uczynń swe imię sławne, Panie!⁴⁴ Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd okryje, pozbawi wszelkiej siły i mocy, a potęgą ich niech zostanie skruszona!⁴⁵ Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi.⁴⁶ Słudzy królewscy, którzy ich wrzucili, nie ustawiali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakalami i chrustem,⁴⁷ tak że płomień wznosił się czterdzieści dziewięć łokci ponad piec⁴⁸ i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków, którzy znaleźli się koło pieca.⁴⁹ Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca,⁵⁰ sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy.⁵¹ Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu:⁵² Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców – pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości – chwalebne i wywyższone na wieki.⁵³ Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko.⁵⁴ Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko.⁵⁵ Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz – pełen chwały i wywyższony na wieki.⁵⁶ Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba – pełen chwały i sławny na wieki.⁵⁷ Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁵⁸ Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie

Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i żarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Zródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸¹Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸²Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸³Izraelu, błogosław Pana, chwal i wywyższaj Go na wieki! ⁸⁴Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁵Śludzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chananaszu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybrał nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego. ⁹³Wtedy przystąpił Nabuchodonozor do otworu płonącego pieca i powiedział: Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, śludzy Najwyższego Boga, wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Szadrak, Mészak i Abed-Nego wyszli, więc z ognia. ⁹⁴Satrapowie, namiestnicy, rządcy i doradcy królewscy zebrali się i spostregli, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężów, tak, że żaden włos z ich głów nie uległ spaleni ani ich płaszcze uszkodzeniu, ani nie było czuć od nich swądu spalenizny. ⁹⁵Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratować swoje sługi. W Nim pokładali ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim. ⁹⁶Dlatego wydając rozkaz, by bez względu na przynależność narodową, rodową czy język, każdy, kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, został rozerwany w kawałki, a dom jego żeby stał się rumowiskiem. Bo nie ma innego Boga, który mógłby zapewnić ratunek, jak Ten. ⁹⁷Potem król obśpał zaszczytami Szadraka, Mészaka i Abed-Nega w prowincji Babilonu. ⁹⁸(3,98) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń, języków, które są na całej ziemi: Obyście zaznawali pełni pokoju! ⁹⁹Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił. ¹⁰⁰Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest wiecznym królestwem, a panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. [4] ¹Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziałem [powstałe] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czujący i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbicie drzewo i obtnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu,

wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę pełną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przemienie! ¹⁴Według postanowienia Czujących [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czującego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wyrąbicie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. ²²Wypędź cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawiam ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okaże się trwałą. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orła, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ³²Wszyscy mieszkańcy ziemi nie nic znają; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz? ³³W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy. ³⁴Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwość, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć. [5] ¹Król Baltazar urządził dla swych możnowładców w liczbie tysiąca wielką ucztę i pił wino wobec tysiąca [osób]. ²Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i nałożnice. ³Przyniesiono, więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni w Jerozolimie; pili z nich król, jego możnowładcy, jego żony i jego nałożnice. ⁴Pijąc wino, wychwalali bożków złotych i srebrnych, miedzianych i żelaznych, drewnianych i kamiennych. ⁵W tej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały za świecznikiem na wapnie ściany królewskiego pałacu. Król zaś widział piszącą rękę. ⁶Twarz króla zmieniła się, myśli jego napełniły się przerażeniem, jego stawy biodrowe uległy rozluźnieniu, a kolana jego uderzały jedno o drugie. ⁷Zakrzyknął król, by wprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów. Zwrócił się król do mędrców babilońskich i rzekł: Każdy, kto przeczyta to pismo i wyjaśni mi je, ma być odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i ma panować w moim kraju jako trzeci. ⁸Przystąpili, więc wszyscy mędrcy królewscy, ale nie mogli odczytać pisma ani podać wyjaśnienia królowi. ⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarzy, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mień się na twarzy! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzcznikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdziłono u Daniela, któremu król

nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozważę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozważę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. ¹⁶Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie. ¹⁷Wtedy odezwał się Daniel i rzekł wobec króla: Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie. ¹⁸Królu, Najwyższy Bóg dał twemu ojcu, Nabuchodonozorowi, królestwo, wielkość, chwałę i majestat. ¹⁹Z powodu udzielonej mu wielkości wszystkie ludy, narody i języki odczuwały lęk i drżały przed nim. Zabijał, kogo chciał, i pozostawiał przy życiu, kogo chciał; kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał. ²⁰Gdy jednak jego serce uniosło się [pycha], a jego duch stał się zatwardziały w hardości, złożono go z królewskiego tronu i odebrano mu chwałę. ²¹Wypędzono go spośród ludzi, jego serce upodobniło się do serca zwierząt, i przebywał z onagrami. Żywiono go jak woły trawą, jego ciało zaś obmywała rosa z nieba, aż uznał, że Najwyższy Bóg panuje nad królestwem ludzi i że kogo chce, ustanawia nad nimi. ²²Ty zaś, jego syn, Baltazar, nie uniżyłeś swego serca, mimo że wiedziałeś o tym wszystkim, ²³lecz uniosłeś się przeciw Panu nieba. Przyniesiono do ciebie naczynia z Jego domu, ty zaś, twoi możnowładcy, twoje żony i twoje nałożnice piliście z nich wino. Wychwalałeś bogów srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją. Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś. ²⁴Dlatego posłał On tę rękę, która narkęśliła to pismo. ²⁵A oto nakreślone pismo: 'Mene, mene, tekel ufasin.' ²⁶Takie zaś jest znaczenie wyrazów: 'Mene' – Bóg obliczył twoje panowanie i ustalił jego kres. ²⁷'Tekel' – wważono cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki. ²⁸'Peres' – twoje królestwo uległo podziałowi, oddano je Medom i Persom. ²⁹Wtedy na rozkaz Baltazara odziano Daniela w purpurę, nałożono mu na szyję złoty łańcuch i ogłoszono, że ma rządzić jako trzeci w państwie. ³⁰Tej samej nocy król chaldejski, Baltazar, został zabity. 6 ¹(6,1) A Dariusz Med, liczący sześćdziesiąt dwa lata, otrzymał królestwo. ²(6,2) Spodobalo się Dariuszowi ustanowić nad państwem stu dwudziestu satrapów, którzy mieli przebywać w całym królestwie, ³ nad nimi zaś trzech zwierzchników jednym – z nich był Daniel – którym satrapowie składali sprawozdania, by nie obciążać króla. ⁴Daniel zaś przewyższał zwierzchników i satrapów, miał, bowiem niezwykłego ducha. Król zamierzał ustanowić go nad całym królestwem. ⁵Wobec tego zwierzchnicy i satrapowie usiłowali znaleźć podstawę do oskarżenia Daniela w sprawach królestwa. Nie mogli jednak znaleźć podstawy ani żadnego wykroczenia, bo był on wierny i nie można było u niego dostrzec żadnego zaniedbania ani błędu. ⁶Ludzie ci powiedzieli: Nie znajdziemy żadnego zarzutu przeciw Danielowi, jeśli nie wysuniemy przeciw niemu oskarżenia związanego z kultem jego Boga. ⁷Zwierzchnicy, więc i satrapowie pośpieszyli gromadnie do króla i tak do niego powiedzieli: Królu Dariuszu, żyj wiecznie! ⁸Wszyscy zwierzchnicy państwowi, namiestnicy i satrapowie, doradcy i rządcy postanowili, żeby król wydał zarządzenie i ustanowił zakaz: Ktokolwiek w ciągu trzydziestu dni zanosiłby prośbę do jakiegoś boga lub człowieka poza tobą, królu, zostanie wrzucony do jaskini lwów. ⁹Teraz, więc, królu, wydaj zakaz i każ spisać dekret, który byłby nieodwołalny według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ¹⁰Król Dariusz kazał, więc spisać dokument i zakaz. ¹¹Gdy Daniel dowiedział się, że spisano dokument, poszedł do swego domu. Miał on w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jerozolimie. Trzy razy dziennie padał na kolana, modląc się i wielbiąc Boga, tak samo jak to czynił przedtem. ¹²Mężowie ci podbiegli gromadnie i znaleźli Daniela modlącego się i wzywającego Boga. ¹³Poszli, więc i powiedzieli do króla w sprawie zakazu królewskiego: Czy nie kazałeś, królu, ogłosić dekretu, że ktokolwiek prosiłby w ciągu trzydziestu dni o coś jakiegokolwiek boga lub człowieka poza tobą, ma być wrzucony do jaskini lwów? W odpowiedzi król rzekł: Sprawę rozstrzygnięto według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ¹⁴Na to odpowiedzieli, zwracając się do króla: Daniel, ów mąż spośród uprowadzonych z Judy, nie liczy się z tobą, królu, ani z zakazem wydanym przez ciebie. Trzy razy dziennie odmawia swoje modlitwy. ¹⁵Gdy król usłyszał te słowa, ogarnął go smutek; postanowił uratować Daniela i aż do zachodu słońca usiłował znaleźć sposób, by go ocalić. ¹⁶Lecz ludzie ci pośpieszyli gromadnie do króla, mówiąc: Wiedz, królu, że zgodnie z prawem Medów i Persów żaden zakaz ani dekret wydany przez króla nie może być odwołany. ¹⁷Wtedy król wydał rozkaz, by sprowadzono Daniela i wrzucono do jaskini lwów. Król zwrócił się do Daniela i rzekł: Twój Bóg, któremu tak wytrwale służysz, uratuje cię. ¹⁸Przyniesiono kamień i umieszczono w otworze jaskini lwów. Król opieczętował go swoją pieczęcią i pieczęcią swych możnowładców, aby nic nie uległo zmianie w sprawie Daniela. ¹⁹Następnie król odszedł do swego pałacu i pościł przez całą noc, nie kazał wprowadzać do siebie nałożnic, a sen uleciał od niego. ²⁰Krół wstał o świcie i udał się śpiesznie do jaskini lwów. ²¹Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: Danielu, sługo Boga żywego, czy Bóg, któremu służysz tak wytrwale, mógł

cię wybawić od lwów? ²²Wtedy Daniel odpowiedział królowi: Królu, żyj wiecznie! ²³Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszcze lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego; a także wobec ciebie nie uczyniłem nic złego. ²⁴Uradował się z tego król i rozkazał wydobyć Daniela z jaskini lwów; nie znaleziono na nim żadnej rany, bo zaufał swemu Bogu. ²⁵Na rozkaz króla przyprowadzono mężów, którzy oskarżyli Daniela, i wrzucono do jaskini lwów ich samych, ich dzieci i żony. Nim jeszcze spadli na dno jaskini, pochwyliły ich lwy i zmiażdżyły ich kości. ²⁶Krół Dariusz napisał do wszystkich narodów, ludów i języków, jakie są na całej ziemi: Pełni pokoju wam [życzeń]! ²⁷Wydaję niniejszy dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drżenie przed Bogiem Daniela. Bo On jest Bogiem żywym i trwa na wieki. ²⁸On ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi. On uratował Daniela z mocy lwów. ²⁹Ów Daniel zaś zażywał pomyślności za panowania Dariusza i za panowania Persa Cyrusa.

Iz 37,36nn

³⁴Tą samą drogą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie. – Wyroczenia Pana. ³⁵Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na służę mego, Dawida. ³⁶[Tejże nocy] wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. I oto rano, gdy trzeba było wstawać, wszyscy oni byli martwymi ciałami. ³⁷Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie. ³⁸Gdy oddawał pokłon w świątyni swego bożka, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sereser, zabili go mieczem, sami zaś zbiegli do kraju Ararat. Syn jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

Iz 38,7n

⁵Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię. Trzeciego dnia pójdziesz do domu Pańskiego. Oto dodam do dni twego życia piętnaście lat. ⁶Wybawię ciebie i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem. ⁷[Odpowiedział Izajasz]: Ten ci będzie znak od Pana, że spełni On to, co powiedział: ⁸Oto ja cofnę cień [wskazówki zegara] o dziesięć stopni, po których słońce już zeszło na [słonecznym] zegarze Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni, po których już zeszło. ⁹Pieśń Ezechiasza, króla judzkiego, gdy popadł w chorobę, ale został z niej uzdrowiony: ¹⁰Mówiłem: W połowie moich dni muszę odejść; w bramach Szeolu zostanę pozabawiony reszty moich lat!

Iz 65,17

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszcy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Iz 43,16-21

¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowiej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trzymałem ofiarą kadzielną.

Iz 8,18

¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszce znaki

w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.¹⁹ Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepczą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? –²⁰ Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrzeńki.

Iz 20,3

¹W roku, w którym naczelny dowódca wysłany przez Sargona, króla asyryjskiego, przybył pod Aszdod, przypuścił szturm do miasta i zdobył je,² w tym samym czasie Pan przemówił do Izajasza, syna Amosa, tymi słowami: Idź, rozwiąż wór z bioder twoich, zdejmij też obuwie z nóg twoich! Ten zaś uczynił tak, i chodził nago i bosy.³ Wówczas Pan powiedział: Jak sługa mój, Izajasz, chodził nago i bosy trzy lata, jako znak i dziwny symbol dotyczący Egiptu i kraju Kusz,⁴ tak król asyryjski uprowadzi jeńców z Egiptu i wygnańców z Kusz, młodych i starych, nagich i bosych, i z obnażonymi pośladkami – na hańbę Egiptu.⁵ Zalekną się i zarumienią z powodu kraju Kusz, ich nadziei, i z powodu Egiptu, ich chluby.

Ez 12,6

⁴Wynieś swoje tobołki, jak tobołki zesańca, za dnia, na ich oczach, i wyjdź wieczorem – na ich oczach – tak jak wychodzą zesańcy.⁵ Na ich oczach zrób sobie wyłom w murze i wyjdź przez niego!⁶ Na ich oczach włóż tobolek na swoje barki i wyjdź, gdy zmierzchnie zapadnie. Zasoń twarz, abyś nie widział kraju, albowiem ustanawiam cię znakiem dla pokoleń izraelskich.⁷ I uczyniłem tak, jak mi rozkazano: tobołki wyniosłem za dnia, jak tobołki zesańca, wieczorem uczyniłem sobie rękami wyłom w murze, wyszedłem w mroku i na ich oczach włożyłem [tobołki] na barki.⁸ Rano skierował Pan do mnie te słowa:

Ez 12,11

⁹Synu człowieczy, czy dom Izraela, lud zbuntowany, zapytał się: Co ty robisz?¹⁰ Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ta przepowiednia odnosi się do władcy, będącego w Jeruzolimie, i do całego domu Izraela, który tam się znajduje.¹¹ Powiedz: Jestem dla was znakiem. Podobnie jak ja uczyniłem, tak się wam stanie: Pójdą na zesłanie, w niewolę.¹² Władca, który znajduje się wśród nich, włoży na ramiona [tobołki] w mroku i wyjdzie; zrobią wyłom w murze, aby mógł przez niego przejść, zasoń on twarz, aby swymi oczami nie widział kraju.¹³ Zarzuce sieć moją na niego i wpadnie w mój niewód. Każę go przyprowadzić do Babilonu, do kraju Chaldejczyków, ale nie będzie go mógł oglądać, i tam umrze.

Ez 24,24

²²Wy zaś tak uczynicie, jak Ja uczyniłem: brody nie będziecie przesłaniać, ani spożywać chleba żałoby,²³ ale mając zawoje na głowach i sandały na nogach, nie będziecie lamentować ani płakać. Będziecie schnąć z powodu nieprawości waszych i będziecie wzdychać jeden przed drugim.²⁴ Ezechiel będzie dla was znakiem. To, co on uczynił, będziecie i wy czynili, gdy to nastąpi. I poznacie, że Ja jestem Pan.²⁵ O tak, synu człowieczy, prawdą jest, że w ów dzień, w którym zabiorę im to, co stanowiło ich siłę, ich radosną ozdobę, zachwyt dla ich oczu, tęsknotę ich serc – ich synów i córki –²⁶ że w ów dzień przyjdzie do ciebie zbieg, by donieść o tym twoim uszom.

Ez 24,27

²⁵O tak, synu człowieczy, prawdą jest, że w ów dzień, w którym zabiorę im to, co stanowiło ich siłę, ich radosną ozdobę, zachwyt dla ich oczu, tęsknotę ich serc – ich synów i córki –²⁶ że w ów dzień przyjdzie do ciebie zbieg, by donieść o tym twoim uszom.²⁷ W ów dzień otworzą się usta twoje przed zbiegiem, aby mówić. Będziesz mówił i nie będziesz już niemy: Będziesz dla nich znakiem, i poznają, że Ja jestem Pan.

Iz 38,7n

⁵Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię. Trzeciego dnia pójdziesz do domu Pańskiego. Oto dodam do dnia twego życia piętnaście lat.⁶ Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem.⁷ [Odpowiedział Izajasz]: Ten ci będzie znak od Pana, że spełni On to, co powiedział: ⁸Oto ja cofnę cień [wskazówki zegara] o dziesięć stopni, po których słońce już zeszło na [słonecznym] zegarze Achaza. I cofnę się słońce o dziesięć stopni, po których już zeszło.⁹ Pieśń Ezechiasza, króla judzkiego, gdy popadł w chorobę, ale został z niej uzdrowiony:¹⁰ Mówiłem: W połowie moich dni muszę odejść; w bramach Szeolu zostaną pozabawiony reszty moich lat!

Jr 44,29n

²⁷Oto czuвам nad wami na wasze nieszczęście, a nie na pomyślność. Wszyscy ludzie z Judy znajdujący się w krainie egipskiej wyginą doszczętnie od miecza i głodu.²⁸ Ci, co się uratują od miecza, powrócą do ziemi judzkiej w bardzo małej liczbie, aby poznała cała Reszta Judy, która przybyła do ziemi egipskiej celem osiedlenia się, czyje słowo się wypełni: moje czy ich.²⁹ To będzie dla was znakiem – wyrocznia Pana – że ukarzę was w tym miejscu, abyście poznali, że moje słowa wypełnią się całkowicie na wasze nieszczęście.³⁰ Tak mówi Pan: Oto wydam faraona Chofrę, króla egipskiego, w ręce jego nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na jego życie, podobnie jak wydałem Sedecjasza, króla judzkiego, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, jego wroga, czyhającego na jego życie.

Iz 55,11

⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.¹⁰ Zaiście, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego,¹¹ tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.¹² O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie.¹³ Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 55,13

¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.¹² O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie.¹³ Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Mi 7,15nn

¹³Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postępek.¹⁴ Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów.¹⁵ Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukazę mu dziwy.¹⁶ Ujrzą przeto narody i będą zawstyżone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche.¹⁷ Proch lizać będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drzeć będą i lęk odczuwać przed Tobą.¹⁸ Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie.¹⁹ Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy.

Iz 63,7-14

⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask.⁸ Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem⁹ w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości.¹⁰ Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć.¹¹ Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha?¹² Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste,¹³ który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli?¹⁴ Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne.

Iz 37,34n

³²Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta i z góry Syjon garstka ocalałych. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.³³ Dlatego tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wejdzie on do tego miasta ani nie wypuści tam straża, nie nastawi przeciw niemu tarczy ani nie usypie przeciwko niemu wału.³⁴ Tą samą drogą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie. – Wyrocznia Pana.³⁵ Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na sługę mego, Dawida.³⁶ [Teżże nocy] wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. I oto rano, gdy trzeba było wstawać, wszyscy oni byli

martwymi ciałami. ³⁷Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie.

Iz 7,12

¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! ¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EM-MANUEL.

Pozaewangeliczne

Rz 4,18-22

¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzenia co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego.

2Tes 2,9

⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [sąmym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż wierzą kłamstwu,

Ap 13,13

¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii.

Hbr 2,14n

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągnięcia za grzechy ludu.

Dz 2,19n

¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się

w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,

1Kor 1,22nn

²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorzaniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

1Kor 15,20-28

²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królowała, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Rz 4,25

²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Dz 2,22

²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem.

Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 3,6

⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.

Dz 3,12

¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało. ¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy.

Dz 3,16

¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołowski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

1Kor 2,4

²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających.

Hbr 2,3n

¹Dlatego potrzeba, byśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, co usłyszeliśmy, abyśmy przypadkiem nie zesłi na bezdroża. ²Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa okazała się mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, ³jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. ⁴Bóg zaś uwierzytelnił je znakami, cudami, różnorodnymi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczystie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego;

2Kor 12,12

¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w przesławianiu, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. ¹²Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda

i przejawy mocy. ¹³W czymże otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chyba tylko w tym, że nie byłem wam ciężarem. Wybaczcie mi tę krzywdę! ¹⁴Oto po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę wam obciążał. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić majątności, lecz rodzice dzieciom.

1Tes 2,2-12

²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. ³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępny, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drodzy. ⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały.

Dz 8,9-24

⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. ¹⁰Powalali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jeruzolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzął, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. ²³Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. ²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście.

Dz 13,4-12

⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zesłi do Seleucji, a stamtąd odплыli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy. ⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, ⁷który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztrzonego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego. ⁸Lecz przeciwstawił się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary. ⁹Ale Szawel, zwany też Pawłem, napełniony Duchem Świętym spojrzal na niego uważnie i rzekł: ¹⁰O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? ¹¹Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemności. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. ¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską.

1Tes 1,5

³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając

wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

1Kor 2,4

²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających.

Rz 15,19

¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. ¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, ¹⁹mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jeruzalem i na całym obszarze aż po Ilirię dopełniłem [głoszenia] Ewangelii Chrystusa. ²⁰A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego, ²¹lecz zgodnie z tym, co jest napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go.

Jk 5,16

¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. ¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebiosy spuściły deszcz, a ziemia wydała plon.

1Kor 12,28n

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1Kor 13,2

¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brząający. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;

Jk 5,13nn

¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. ¹²Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. ¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy.

Rz 8,19-24

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ewangelie

Mt 21,19

¹⁷Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocewał. ¹⁸Wracając rano do miasta, poczuł głód. ¹⁹A widząc figowiec przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I figowiec natychmiast usechł. ²⁰A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: Jak mógł figowiec tak od razu uschnąć? ²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie.

Mk 11,20

¹⁸Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. ¹⁹Gdy zaś wieczór zapadł, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto. ²⁰Przechodząc rano, ujrzeli figowiec uschły od korzeni. ²¹Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: Rabbi, patrz, figowiec, który przekłąłeś, usechł. ²²Jezus im odpowiedział: Miejcie wiarę w Boga!

Mt 8,11nn

⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a służce: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. ¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usłużywała Mu.

Łk 4,25nn

²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. ²⁴I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. ²⁵Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; ²⁶a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej.

²⁷I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. ²⁸Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. ²⁹Porwawszy się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na urwisko góry, na której zbudowane było ich miasto, aby Go strącić.

Łk 1,45

⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Łk 1,18nn

¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznasz? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. ²²Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.

Mk 8,23nn

²¹I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie? ²²Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. ²³On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy coś widzisz? ²⁴A gdy [ten] przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa. ²⁵Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj! ²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie?

J 11,41][

³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!

Mk 6,41

³⁹Wtedy polecił im wszystkim usiąść gromadami na zielonej trawie. ⁴⁰I rozłożyli się, gromada przy gromadzie, po stu i pięćdziesięciu. ⁴¹A wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo, połamał chleby i dawał uczniom, by podawali im; także dwie ryby rozdzielił między wszystkich. ⁴²Jedli wszyscy do syta ⁴³i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszów ułomków i resztek z ryb.

Mk 7,34

³²Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. ³³On wziął go na bok, z dała od głuchoniemego, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; ³⁴a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! ³⁵Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. ³⁶Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali.

Mk 9,29

²⁷Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. ²⁸A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? ²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰Po

wyściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie.

Mk 11,24]

²²Jezus im odpowiedział: Miejcie wiarę w Boga! ²³Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. ²⁴Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie. ²⁵A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze. ²⁶–

Mt 11,4n

²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 8,27

²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, ginieemy! ²⁶A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ²⁹Zaczęli krzyczeć: Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

Mt 9,8

⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnęły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom. ⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami.

Łk 5,8nn

⁶Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. ⁷Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. ⁹I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. ¹¹I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim. ¹²Gdy przebywał w jednym z miast, zjawił się człowiek cały pokryty trędem. Gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić.

Mk 2,5-12

⁵Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy. ⁶A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: ⁷Czemu On tak mówi? [On] bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga? ⁸Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: Czemu myślicie te nurtują w waszych sercach? ⁹Cóż jest łatwiej: powiedzieć paralytykowi: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? ¹⁰Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: ¹¹Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu! ¹²On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieni się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: Nigdy jeszcze nie widzieliśmy czegoś podobnego.

Mk 3,4n

²A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. ³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedz: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ⁷Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei,

Łk 13,15n

¹³Położył na nią rękę, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. ¹⁴Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu! ¹⁵Pan mu odpowiedział: Obludnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napić? ¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? ¹⁷Na te słowa wystyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego. ¹⁸Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać?

Łk 14,3nn

¹Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. ²A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. ³Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszków: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie? ⁴Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił. ⁵A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu? ⁶I nie zdolali Mu na to odpowiedzieć. ⁷Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich:

Mt 14,33

³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary? ³²Gdy wsiadli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym. ³⁴Gdy się przeprawili, przyszedli do ziemi Genezaret. ³⁵Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całą tamtejszą okolicę i znieśli do Niego wszystkich chorych,

J 1,49

⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp. ⁴⁸Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem. ⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odpowiedział mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzenie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 10,36

³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w naszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

Mt 8,10-13

⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł:

Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. ¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu.

Mt 15,28

²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom. ²⁷A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów. ²⁸Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa. ²⁹Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. ³⁰I przyszedli do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił.

Mk 1,44

⁴²Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. ⁴³Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, ⁴⁴mówiąc mu: Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁴⁵Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zasłuszyło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Mk 5,43

⁴¹Ujawszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: Talitha kum, to znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań! ⁴²Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. ⁴³Przykazał im też z naskiskiem, żeby nikt o tym się nie dowiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

Mk 7,36

³⁴a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! ³⁵Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. ³⁶Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. ³⁷I przepelnieni zdumieniem mówili: Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.

Mk 8,26

²⁴A gdy [ten] przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa. ²⁵Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj! ²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków.

Mt 11,5

³Zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Łk 16,31

²⁹Lecz Abraham odparł: Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają! ³⁰Nie, ojciec Abrahamie – odrzekł tamten lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą. ³¹Odpowiedział mu: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą.

Łk 11,29-32

²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumy głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. ³¹Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła

ślu­chać mądro­ści Sa­lo­mo­na, a oto tu jest coś wię­cej niż Sa­lo­mon. ³²Lud­zie z Ni­ni­wy pow­sta­ną na są­dzie przeciw temu ple­mie­niu i po­te­pią je; po­nie­waż oni dzie­ki na­wo­ły­wa­niu Jo­na­sa­za się na­wró­ci­li, a oto tu jest coś wię­cej niż Jo­na­sz. ³³Nikt nie za­pa­ła la­mpy i nie umiesz­cza jej w ukry­ciu ani pod kor­cem, lecz na świe­cz­ni­ku, aby jej blask widzie­li ci, któ­rzy wcho­dzą. ³⁴Lampą cia­ła jest two­je oko. Je­śli two­je oko jest zdro­we, całe two­je cia­ło bę­dzie roz­świe­tle­ne. Lecz je­śli jest chore, cia­ło two­je bę­dzie rów­nie­ż w ciem­no­ści.

J 20,29

²⁷Następ­nie rzekł do To­mas­za: Pod­nieś tu­taj swój pa­lec i zobacz moje ręce. Pod­nieś rękę i włoż w mój bok, i nie bą­dź nie­do­wi­ar­kiem, lecz wier­zą­cym. ²⁸To­masz w od­po­wie­dzi rzekł do Nie­go: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powie­dział mu Je­zus: Uwier­zy­łeś dla­te­go, że Mnie uj­rza­łeś? Błogo­śla­wie­ni, któ­rzy nie widzie­li, a uwie­rzy­li. ³⁰I wiele in­nych znaków, któ­rych nie za­pi­sa­no w tej księ­dze, uczynił Je­zus wobec uc­zniów. ³¹Te zaś za­pi­sa­no, aby­ście wier­zy­li, że Je­zus jest Mes­jas­zem, Synem Bo­żym, i aby­ście wier­ząc, mieli ży­cie w imię Je­go.

Mt 7,29

²⁷Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I ru­nął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Je­zus dokoń­czył tych mów, tłumy zdumie­wały się Je­go nauką. ²⁹Uczył ich bo­wie­m jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich ucze­ni w Pi­śmie.

Łk 16,31

²⁹Lecz Ab­ra­ham od­parł: Ma­ją Mo­jżesza i Proroków, nie­chże ich słu­chają! ³⁰Nie, oj­cze Ab­ra­ha­mie – odrzekł tam­ten lecz gdy­by ktoś z umar­łych po­se­dł do nich, to się na­wró­cą. ³¹Od­po­wie­dział mu: Je­śli Mo­jżesza i Proroków nie słu­chają, to choć­by ktoś z umar­łych powstał, nie uwie­rzą.

J 5,46n

⁴⁴Jak możecie uwie­ry­ć, skoro od sie­bie wzajem­nie od­bie­ra­cie chwałę, a nie szu­ka­cie chwały, która po­cho­dzi od sa­me­go Boga? ⁴⁵Nie są­dźcie jed­nak, że to Ja was oskar­żę przed Oj­cem. Waszym oskar­życie­lem jest Mo­jżesz, w którym wy po­kla­da­cie nad­zie­ję. ⁴⁶Gdy­by­ście jed­nak wier­zy­li Mo­jżeszowi, to by­ście i Mnie wier­zy­li. O Mnie bo­wie­m on pi­sał. ⁴⁷Je­żeli jed­nak je­go pi­smom nie wier­zycie, jak­żeż mo­im sło­wom bę­dzie­cie wier­zy­li?

J 14,17

¹⁵Je­żeli Mnie mi­łu­jecie, bę­dzie­cie zachowy­wać moje przy­ka­za­nia. ¹⁶Ja zaś bę­dę pro­sił Oj­ca, a in­ne­go Pa­ra­kleta da wam, aby z wa­mi był na­zawsze. ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przy­jąć nie może, po­nie­waż Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go zna­cie, po­nie­waż u was prze­by­wa i w was bę­dzie. ¹⁸Nie zostawię was sie­rotami. Przy­jdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie bę­dzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzie­cie; po­nie­waż Ja żyję i wy żyć bę­dzie­cie.

J 14,26

²⁴Kto nie mi­łu­je Mnie, ten nie zachowy­je sło­w moich. A nauka, którą sły­szycie, nie jest moja, ale Te­go, który Mnie po­ślał, Oj­ca. ²⁵To wam powie­działem, prze­by­wając wśród was. ²⁶A Pa­ra­klet, Duch Świ­ty, którego Oj­ciec po­śle w mo­im imie­niu, On was wszyst­kie­go naucz­y i przy­pomni wam wszyst­ko, co Ja wam powie­działem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwo­ży serce wasze ani się lęka. ²⁸Sły­szeli­ście, że wam powie­działem: Od­cho­dź­cie i przy­jdę znów do was. Gdy­by­ście Mnie mi­łowali, roz­ra­do­wa­ły­by­ście się, że idę do Oj­ca, bo Oj­ciec więk­szy jest ode Mnie.

Mk 13,22n

²⁰I gdy­by Pan nie skró­cił o­wych dni, nikt by nie oca­łał. Ale skró­cił te dni ze wzg­le­du na wy­bra­nych, któ­rych so­bie obrał. ²¹I je­śli­by wte­dy ktoś wam powie­dział: Oto tu jest Mes­jasz, oto tam: nie wier­cie. ²²Pow­sta­ną bo­wie­m fałszywi mes­ja­sze i fałszywi proro­cy, a czynić bę­dą znaki i cuda, że­by wprowadzić w błąd, je­śli to moż­liwe, wy­bra­nych. ²³Wy przeto uważajcie! Wszyst­ko wam przepowie­działem. ²⁴W owe dni, po tym ucisku, słoń­ce się za­cni i księżyc nie da swego blasku. ²⁵Gwia­zdy bę­dą spa­dać z nie­ba i moce na nie­bie zosta­ną wstrzą­śnięte.

Mt 7,22

²⁰A więc: pozna­cie ich po ich owo­cach. ²¹Nie każdy, kto mó­wi Mi: Pa­nie, Pa­nie!, wej­dzie do kró­le­stwa nie­bie­skie­go, lecz ten, kto speł­nia wo­łę mo­je­go Oj­ca, który jest w nie­bie. ²²Wielu powie Mi w o­wym dniu: Pa­nie, Pa­nie, czy nie proro­ko­wa­li­śmy mo­cą Two­go imie­nia i nie wyrzuca­li­śmy złych duchów mo­cą Two­go imie­nia, i nie czyni­li­śmy wielu cudów mo­cą Two­go imie­nia? ²³Wte­dy oświadczy im: Nigdy was nie zna­łem. Odej­dź­cie ode Mnie wy, któ­rzy dopusz­cza­cie się nie­prawo­ści. ²⁴Każ­de­go więc, kto tych sło­w moich słu­cha i wy­peł­nia je, można porów­nać z człowie­kiem roz­tro­pnym, który dom swój zbu­do­wał na ska­le.

Mt 11,20-23

¹⁸Przyszedł bo­wie­m Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mó­wią: Zły duch go opę­tał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowie­czy, je i pi­je, a oni mó­wią: Oto żar­łok i pijak, przy­ja­ciel cel­ni­ków i grzesz­ni­ków. A jed­nak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wte­dy począł czynić wyrzuty miastom, w któ­rych doko­nało się naj­wię­cej Je­go cudów, że się nie na­wró­ci­ły. ²¹Biada to­bie, Ko­ro­zain! Biada to­bie, Betsaido! Bo gdy­by w Tyrze i Sy­do­nie działy się cuda, które u was się doko­nały, już daw­no w worze i w po­piele by się na­wró­ci­ły. ²²Toteż powie­dam wam: Ty­rowi i Sy­do­nowi lżej bę­dzie w dzień są­du niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nie­ba masz być wy­nie­sione? Aż do Otch­łani zej­dziesz. Bo gdy­by w So­do­mie działy się cuda, które się w to­bie doko­nały, przetrwał­by­by aż do dnia dzisiejsze­go. ²⁴Toteż powie­dam wam: Ziemi so­do­mskiej lżej bę­dzie w dzień są­du niż to­bie. ²⁵W o­wym czasie Je­zus przemówił tymi sło­wami: Wysła­wiam Cię, Oj­cze, Pa­nie nie­ba i ziemi, że za­kry­łeś te rze­czy przed mądrymi i roz­tro­pnymi, a obja­wi­łeś je prostacz­kom.

Mt 13,54

⁵²A On rzekł do nich: Dla­te­go każdy uczo­ny w Pi­śmie, który stał się uc­niem kró­le­stwa nie­bie­skie­go, po­dobny jest do oj­ca rodzi­ny, który ze swego skar­bca wy­do­by­wa rze­czy nowe i stare. ⁵³Gdy Je­zus dokoń­czył tych przy­po­wie­ści, od­da­lił się stamtąd. ⁵⁴Przyszedłszy do swego mi­asta rodzi­nne­go, naucz­ał ich w sy­na­godze, tak że byli zdumie­ni i pyta­li: Skąd u nie­go ta mądrość i cuda? ⁵⁵Czyż nie jest on synem cie­śli? Czy je­go Matce nie jest na imię Ma­riam, a je­go bra­ciom Ja­kub, Jó­zef, Szy­mon i Ju­da? ⁵⁶Tak­że je­go siostry czy nie żyją wszyst­kie u nas? Skąd­że więc u nie­go to wszyst­ko?

Mt 13,58

⁵⁶Tak­że je­go siostry czy nie żyją wszyst­kie u nas? Skąd­że więc u nie­go to wszyst­ko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Je­zus rzekł do nich: Tył­ko w swojej ojczy­źnie i w swoim domu może być proro­k lekce­wa­żo­ny. ⁵⁸I niewiele zdzia­łał tam cudów z po­wo­du ich nie­do­wi­ar­stwa.

Mt 14,2

¹W o­wym czasie do­szła do uszu tet­ra­rchy He­ro­da wieść o Je­zusie. ²I rzekł do swych dwor­zan: To Jan Chrz­ci­ciel. On powstał z mar­tych i dla­te­go moce cudotwórcze w nim dzia­łają. ³He­rod bo­wie­m ka­zał po­chwycić Jana i zwi­ą­za­ne­go wtrą­cić do wię­zie­nia, z po­wo­du He­ro­diady, żony brata je­go, Filipa. ⁴Jan bo­wie­m upominał go: Nie wolno ci jej trzymać.

Łk 7,13

¹¹Wkrót­ce potem udał się do pew­ne­go mi­asta, zwa­ne­go Nain; a po­dą­żali z Nim Je­go uc­zniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przy­bli­żył się do bramy mie­jskiej, wła­śnie wy­no­szono umar­łego – jed­ne­go syna matki, a ta była wdową. To­warzysz­ył jej spory tłum z mi­asta. ¹³Na jej widok Pa­n zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Po­tem przys­ta­pił, dotknął się mar – a ci, któ­rzy je nie­śli, przys­ta­nęli – i rzekł: Młod­zień­cze, to­bie mó­wię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mó­wić; i od­dał go je­go matce.

Mt 20,34

³²Je­zus przys­ta­nął, ka­zał ich przy­wo­łać i za­pytał: Cóż chce­cie, że­by­m wam uczy­nił? ³³Od­po­wie­dzieli Mu: Pa­nie, że­by się otworzyły nasze oczy. ³⁴Je­zus więc, zdjęty lito­ścią, dotknął ich oczu, a natych­miast prze­jrze­li i poszli za Nim.

Mk 1,41

³⁹I cho­dził po ca­łej Ga­li­lei, nauczając w ich sy­na­gogach i wyrzu­cając złe duchy. ⁴⁰Wte­dy przyszedł do Nie­go trę­do­wa­ty i upadłszy na kolana, pro­sił Go: Je­śli ze­chcesz, mo­żesz mnie oczy­ścić. ⁴¹A Je­zus, zdjęty lito­ścią, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do nie­go: Chceć, bądź oczyszczony! ⁴²Zaraz trąd go opu­ścił, i został oczyszczony. ⁴³Je­zus su­rowo mu przy­ka­zał i zaraz go od­pra­wił,

Mt 8,17

¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Mk 2,5

³I przyszedł do Niego z paralitykiem, którego niosło czterech. ⁴Nie mogąc z powodu tłumy przynieść go do Niego, odkryli dach nad miejscem, gdzie Jezus się znajdował, i przez otwór spuścili nosze, na których leżał paralytyk. ⁵Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy. ⁶A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: ⁷Czemu On tak mówi? [On] bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga?

Łk 13,3b

¹W tym samym czasie przyszedli jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.

Łk 13,2-3a

¹W tym samym czasie przyszedli jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.

J 9,3

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata.

Mt 13,25

²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się i chwast. ²⁷Śludzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałaś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?

Mt 4,2-7

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

Mt 12,38nn

³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzu wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Mt 16,1-4

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł. ⁵Przeprawiając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. ⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów!

Łk 4,23

²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowię: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. ²⁴I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. ²⁵Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju;

Łk 23,8n

⁶Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. ⁷A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jeruzolimie. ⁸Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzyć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. ⁹Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. ¹⁰Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. ¹¹Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał Go ubrać w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata.

Mt 27,39-54

³⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, ⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zjeźdź z krzyża! ⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zjeździe z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżył Go i zloczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Okolo godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinnie i dawał Mu pić. ⁴⁹Lecz inni mówili: Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby go wybawił. ⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

Mt 17,20

¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? ²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo naprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Mt 8,16

¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę.

Łk 11,22

²⁰A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. ²¹Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. ²²Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. ²³Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza. ²⁴Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem.

Mt 4,1-11

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Łk 4,13

¹¹i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ¹²Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ¹³Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu. ¹⁴Potem powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. ¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.

Łk 22,3

¹Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. ²Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. ³Wtedy szatan wstąpił w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. ⁴Poszedł więc i zmówił się z arcykapłanami oraz dowódcami straży, jak ma im Go wydać. ⁵Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze.

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. ⁵⁵Gdy roznieścili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

Mt 8,29

²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu na przeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ²⁹Zaczęli krzyczeć: Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas? ³⁰A opodal nich pasła się duża trzoda świń. ³¹Złe duchy zaczęły Go prosić: Jeżeli nas wyrzucasz, to poślij nas w tę trzodę świń.

Łk 10,18

¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się ciescie, że duchy się wam poddają, lecz ciescie się, że wasze imiona zapisane są w niebie.

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mt 11,20-24

¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale studzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 11,15

¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł, ¹⁵ale raduję się, że Mnie tam nie było, że względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego. ¹⁶A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć. ¹⁷Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie.

J 20,30n

²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzales? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 2,23nn

²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomniał sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał²⁵ i nie potrzebował niczego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

J 4,48

⁴⁶Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie [przedtem] przemienił wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. ⁴⁷Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający. ⁴⁸Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. ⁴⁹Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko. ⁵⁰Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł.

J 6,26

²⁴A kiedy [ludzie z] tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiadli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. ²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?

J 3,2

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?

J 9,16

¹⁴A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. ¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. ¹⁶Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabat. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam. ¹⁷Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok. ¹⁸Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał;

J 10,36

³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonują dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonują, to choćbyście Mi nie wierzyli, wiercie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

J 4,19

¹⁷A kobieta odrzekła Mu na to: Nie mam męża. Rzekł do niej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. ¹⁸Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą. ¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca.

J 7,31

²⁹Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał. ³⁰Zamierzali więc Go pojmać, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ³¹Natomiast wielu spośród tłumu uwierzyło w Niego, i mówili: Czyż Mesjasz, kiedy przyjdzie, uczyni więcej znaków, niż On uczynił? ³²Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak mówił o Nim w podnieceniu. Kapłani więc wraz z faryzeuszami wysłali strażników, aby Go pojmać. ³³Ale Jezus rzekł: Jeszcze przez krótki czas jestem z wami, a potem pójdę do Tego, który Mnie posłał.

J 9,35-38

³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. ³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? ³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi?

J 10,38

³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonują dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonują, to choćbyście Mi nie wierzyli, wiercie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znów starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

J 14,11

⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.

J 7,17nn

¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić? ²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni.

J 12,49n

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 4,41n

³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. ⁴¹I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu. ⁴²a do tej kobiety mówili: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata. ⁴³Po dwóch dniach odszedł stamtąd do Galilei. ⁴⁴Jezus wprawdzie sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie,

J 4,50

⁴⁸Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. ⁴⁹Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko. ⁵⁰Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. ⁵¹A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. ⁵²Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka.

J 20,29

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 9,41

³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 15,24

²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znieprawdzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.

J 6,36

³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzyacie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.

J 7,3

¹Potem Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić. ²A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. ³Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i udaj się do Judei, aby i Twoi uczniowie ujrzeli czyny, których dokonujesz. ⁴Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to pokaż się światu! ⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego.

J 15,24

²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znieprawdzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich

Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.

J 7,5

³Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i udaj się do Judei, aby i Twoi uczniowie ujrzeli czyny, których dokonujesz. ⁴Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to pokaż się światu! ⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni. ⁷Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim zaświadczam, że złe są jego uczynki.

J 12,37

³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz:

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 9,39

³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 12,40

³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: ⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił. ⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi.

J 6,15

¹³Zebrał więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zesłali nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przepływać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

J 6,26

²⁴A kiedy [ludzie z] tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiadli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. ²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwnym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?

J 5,16

¹⁴Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. ¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłovali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.

J 7,49

⁴⁷Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy dalsieście się zwieść? ⁴⁸Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w niego? ⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przekłety. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpięrow nie przesłucha i zbada, co on czyni?

J 7,52

⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpięrow nie przesłucha i zbada, co on czyni? ⁵²Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei. ⁵³I rozeszli się – każdy do swego domu.

J 9,16

¹⁴A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. ¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. ¹⁶Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam. ¹⁷Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok. ¹⁸Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał;

J 12,11

⁹Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. ¹⁰Arcykapłani zatem postanowili zabić również Łazarza, ¹¹gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa. ¹²Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jeruzolimy, ¹³wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołano: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, oraz: Król Izraela!

J 11,47n

⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. ⁴⁶Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? ⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród.

Mk 5,36

³⁴On zaś rzekł do niej: Córnko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości. ³⁵Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?

³⁶Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: Nie bój się, wierz tylko! ³⁷I nie pozwolił nikomu iść ze sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. ³⁸Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących,

Mk 9,23

²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!

Mk 10,52

⁵⁰On zrzucił z siebie płaszcz, zerwał się na nogi i przyszedł do Jezusa. ⁵¹A Jezus przemówił do niego: Co chcesz, abym ci uczynił? Powiedział Mu niewidomy: Rabbuni, żebym przejrzał. ⁵²Jezus mu rzekł: Idź, twoja wiara cię uzdrowiła. Natychmiast przejrzał i szedł za Nim drogą.

Mt 13,58

⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony. ⁵⁸I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Mt 16,3

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł. ⁵Przeprawiając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba.

Mt 4,3-7

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

Mt 16,1

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie?

Mk 3,22

²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. ²¹Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od myśłów. ²²A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jeruzolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. ²³Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? ²⁴Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać.

Mk 3,29n

²⁷Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpraw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. ²⁹Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. ³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie.

Mt 12,39n

³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Mt 28,13nn

¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. ¹²Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy ¹³i rzekli: Rozpowiadajcie tak: Jego uczniowie przyszli w nocy i wykradli go, gdyśmy spali. ¹⁴A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. ¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.

Łk 24,11

⁹wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. ¹⁰A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. ¹¹Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. ¹²Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. ¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowałszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

Łk 9,37-43

³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego. ³⁸Naraz ktoś z tłumu zawołał: Nauczycielu, proszę Cię, wejrzyj na mego syna; to mój jedynak. ³⁹A oto chwytą go duch, tak że nagle krzyczy; miota nim tak, że się pieni, i tylko z trudem odstępuje od niego, rzucając nim o ziemię. ⁴⁰Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ⁴¹I rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Dokąd jeszcze będę wśród was i będę was znosił? Przyprowadź tu swego syna! ⁴²Gdy on jeszcze podchodził, zły duch porwał go i zaczął nim miotać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. ⁴³A wszyscy oślupieli ze zdumienia nad wielkością Boga. Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów:

Mt 17,14-21

¹⁴Gdy przyszli do tłumu, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, ¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem

go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj! ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podszedli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? ²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem.

Mk 9,14-29

¹⁴Gdy przyszli do uczniów, ujrzeli wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. ¹⁵Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. ¹⁶On ich zapytał: O czym rozprawiacie z nimi? ¹⁷Jeden z tłumu odpowiedział Mu: Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha nielego. ¹⁸Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim, a on wtedy się pieni, drętyta zębami i drętywie. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ¹⁹Odpowiadając im, [Jezus] rzekł: O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie! ²⁰I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. ²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodzi! ²⁶A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: On umarł. ²⁷Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. ²⁸A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? ²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem.

Mt 14,33

³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu wątpiłeś, człowiecze małej wiary? ³²Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym. ³⁴Gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genezaret. ³⁵Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całą tamtejszą okolicę i znieśli do Niego wszystkich chorych,

Mt 27,54

⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wieniu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. ⁵⁵Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. ⁵⁶Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza.

Łk 5,1-11

¹Pewnego razu – gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret – ²zobaczył dwie łodzie stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. ³Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumu. ⁴Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębię i zrzucenie sieci na połów! ⁵A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nic nie ułowiliśmy. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. ⁶Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. ⁷Skinęli więc na wspóltowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыnęli; i napelnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. ⁹I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. ¹¹I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim.

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją

chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 11,40

³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,5

³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś z świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 3,14n

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 2,6

⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli.

J 5,14

¹²Pytali go więc: Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź? ¹³Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumy, który był w tym miejscu. ¹⁴Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto uzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. ¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.

J 6,35

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrucę,

J 9,5

³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziałwszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc.

J 11,25

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

J 6,32

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!

J 6,49n

⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia?

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 5,17

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

J 10,37n

³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Piśmie nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

J 14,9n

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenię tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołenię, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzili. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 12,33

³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 20,30n

²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzawsz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzili, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 11,4

²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. ⁶Gdy posłyszal o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podeszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,17n

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść

będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Mt 10,8

⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdławiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosiów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Mk 16,20

¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Mt 21,21n

¹⁹A widząc figowiec przy drodze, podeszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I figowiec natychmiast usechł. ²⁰A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: Jak mógł figowiec tak od razu uschnąć? ²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie. ²²I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosić będziecie w modlitwie. ²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę? ²⁴Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię.

J 14,12

¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

Mk 6,13

¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! ¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaśczaoli olejem i uzdrawiali. ¹⁴Także król Herod posłyszal o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim. ¹⁵Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków.

J 13,35

³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili

w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś.

Łk 1,37

Mt 18,3

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: **Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.** ⁴Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje.

³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷**Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.** ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy.

CUDZOŁÓSTWO

42	16	12	4	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 20,14	Jr 7,9	1Kor 6,9	J 8,1-11
2	Pwt 5,18	Ml 3,5	Rz 13,9n	Mt 5,27n
3	Kpł 20,10	Ml 2,14n	Hbr 13,4	Mt 5,31n
4	Pwt 22,22n	Oz 2,21n	Jk 4,4	Mt 19,9
5	Wj 20,17	Iz 54,5n		Mk 10,11
6	Rdz 2,23n	Oz 2,4		Mt 19,6
7	Rdz 4,19	Oz 2,7		Mt 5,28
8	Pwt 21,15	Oz 4,10		Mt 12,39
9	Pwt 17,17	Jr 5,7		Mt 16,4
10	Kpł 18,18	Jr 13,27		Mk 8,38
11	Prz 6,24-29	Ez 23,43n		
12	Syr 23,22-26	Iz 57,3		
13	Prz 5,15-19			
14	Prz 23,27			
15	Syr 9,3			
16	Syr 9,6			

Historyczne

Wj 20,14

¹²Czcij twego ojca i swoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.

Pwt 5,18

¹⁶Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał. ¹⁸Nie będziesz cudzołożył. ¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek.

Kpł 20,10

⁸Będziecie strzec ustaw moich i wykonywać je. Ja jestem Pan, który was poświęca! ⁹Ktokolwiek złorzeczy ojcu albo matce, będzie ukarany śmiercią: złorzeczył ojcu lub matce, jego krew [spadnie] na niego. ¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obuje cieleśnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich. ¹²Ktokolwiek obcuje cieleśnie z synową, będzie razem z nią ukarany śmiercią: popełnili sromotę, ich krew [spadnie] na nich.

Pwt 22,22n

²⁰Lecz jeśli oskarżenie to okaże się prawdziwe, bo nie znalazły się dowody dziewictwa młodej kobiety, ²¹zaprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie tego miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezceństwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca. Usuniesz zło spośród siebie. ²²Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela. ²³Jeśli dziewica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, ²⁴oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzychała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie. ²⁵Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał.

Wj 20,17

¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Rdz 2,23n

²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pograżył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to wypełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żeber, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadszy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 4,19

¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla. ²⁰Ada urodziła Jabala; on to był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy. ²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie.

Pwt 21,15

¹³i zdejmie z siebie odzież branki. Zamieszkawszy w twym domu, oplakiwać będzie swego ojca i matkę przez miesiąc. Potem pójdziesz do niej, zostaniesz jej mężem, a ona twą żoną. ¹⁴Jeśli ci się przestanie podobać, odesłesz ją, gdzie zechce, nie sprzedasz jej za srebro ani nie obejdiesz się z nią jak z niewolnicą, ponieważ obcowaleś z nią wbrew jej woli. ¹⁵Jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą nie kochaną, i one urodzą mu synów – kochana i nie kochana – a pierworodnym będzie syn nie kochanej, ¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierworodnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierworodztwa.

Pwt 17,17

¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota. ¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia,

Kpł 18,18

¹⁶Nie będziesz odsłaniał nagości swojej bratowej, jest to nagość twego brata. ¹⁷Nie będziesz odsłaniał nagości kobiety i jej córki. Nie będziesz brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłaby to rozpusta! ¹⁸Nie będziesz brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody. ¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cieleśnie z żoną twego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty.

Prz 6,24-29

²²Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karcące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić. ²⁶Bo ceną nierządnicę kęs chleba, zamężna zaś czyha na cenną duszę. ²⁷Czy schowa kto ogień w zanadrzu, tak by jego szaty się nie zajęły? ²⁸Czy ktoś pójdzie po węglach ognistych, tak by swoich stóp nie sparzył? ²⁹Tak ten, kto idzie do żony bliźniego, kto jej dotknie, nie ujdzie karnia. ³⁰Nie ma hańby dla tego, kto kradnie, by napęlić swe wnętrze, gdy głodny; ³¹a siedmiokrotnie zwróci złapany, wszystko, co w domu ma, odda.

Syr 23,22-26

²⁰Wszystkie rzeczy są Mu znane, zanim powstały, tym więc bardziej – po ich stworzeniu. ²¹Takiego człowieka spotka kara na ulicach miasta, tam gdzie nie będzie się spodziewał niczego – zostanie schwytyany. ²²Podobnie i kobieta, która zdradziła męża i podrzuca spadkobiercę poczętego z innym: ²³najpierw stała się nieposłuszną prawu Najwyższego, następnie przeciw mężowi swemu postąpiła niegodziwie, a po trzecie popełniła cudzołóstwo nieczystością i poczęła dzieci z mężczyzny obcego. ²⁴Poprowadzą ją przed zgromadzenie i będzie śledztwo nad jej dziećmi. ²⁵Dzieci jej nie zapuszczą korzeni, gałązki te pozbawione będą owocu. ²⁶Pamięć o niej zostanie jako wzór przekleństwa, a hańba jej nie będzie wymazana. ²⁷A następne pokolenie pozna, że nie ma nic lepszego nad bojaźń Pana i nic słodszego nad wypełnianie Jego przykazań.

Prz 5,15-19

¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twoje będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to lania i wdzięczna kozica, jej pierś się rozkoszuje zawsze, jej miłością upaja się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki.

Prz 23,27

²⁵Weseli się twój ojciec i matka, twa rodzicielka będzie szczęśliwa. ²⁶Synu, daj mi serce swoje, niech twe oczy miłują moje drogi, ²⁷bo nierządnicą jest dołem głębokim, a ciasną studnią jest obca kobieta. ²⁸Czatuje jakby rozbójnik, mnoży niewiernych wśród ludzi. ²⁹U kogo Ach, u kogo Biada, u kogo swary, u kogo żale, u kogo rany bez powodu, u kogo oczy są mętne?

Syr 9,3

¹Nie podejrzewaj swej żony, byś nie nauczył jej złego postępowania przeciw sobie. ²Nie zaprzędawaj kobiecie swej duszy, by się nie wyniosła nad twoją władzę. ³Nie wychodź na spotkanie kobiety rozpustnej, byś nie wpadł w jej sidła. ⁴Nie wchodź w zażyłość ze śpiewaczką, by jej zamiary cię nie usidliły. ⁵Nie wpatruj się w dziewicę, abyś przypadkiem nie wpadł w sidła kar z jej powodu.

Syr 9,6

⁴Nie wchodź w zażyłość ze śpiewaczką, by jej zamiary cię nie usidliły. ⁵Nie wpatruj się w dziewicę, abyś przypadkiem nie wpadł w sidła kar z jej powodu. ⁶Nie oddawaj się nierządnicom, abyś nie stracił swego dziedzictwa. ⁷Nie rozglądaj się po ulicach miasta ani nie waleśaj się po jego pustych zaułkach. ⁸Odwroć oko od pięknej kobiety, a nie przyglądaj się obcej piękności: przez piękność kobiety wielu zeszło na złe drogi, przez nią bowiem miłość namiętna rozpała się jak ogień.

Prorockie

Jr 7,9

⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Krasć, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana.

Ml 3,5

³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni, ⁷[choć] od dni waszych przodków odstępowaliście od mych praw i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów. Wy jednak pytacie: Pod jakim względem mamy się nawrócić?

Ml 2,14n

¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów. ¹³Po drugie, sprawiliście, że Izami, płaczem i jękami okryto ołtarz Pana, tak że On więcej nie popatrzy na dar ani nie przyjmie z ręki waszej ofiary, której by pragnął. ¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa dane-go przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański ¹⁷Uprzykrzyliście się Panu swymi mowami, a pytacie się jeszcze: Czym się uprzykrzyliśmy? Tym, że mówicie: Każdy człowiek źle czyniący jest [jednak] miły oczom Pana, i w takich ludziach ma On upodobanie. Albo [mówicie]: Gdzież jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?

Oz 2,21n

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyroczenia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniu] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Iz 54,5n

³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydzisz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomniaś o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygram. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.

Oz 2,4

²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu.

Oz 2,7

⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą tą, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz.

Oz 4,10

⁸Żerują na grzechu mojego ludu i na [ofiary za] jego niegodziwość spoglądają łapczywie. ⁹Lecz los kapłana będzie taki jak i los narodu. Ukarzę go za złe postępowanie, odpłacę za jego uczynki. ¹⁰Jeść będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo przestali zważać na Pana. ¹¹Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum ¹²mojemu ludowi: pyta o zdanie swojego drewna poucza go jego różdżka, bo go duch nierządu omamił – cudzołożą na oczach swego Boga.

Jr 5,7

⁵Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy. ⁶Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa. ⁷Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyćcie ich, a oni popełniali cudzołość, zbierali się w domu nierządu. ⁸Stali się wyuzdani i nieokiełznani niby konie: każdy rży do żony bliźniego swego. ⁹Czy mam ich za to nie karać – wyroczenia Pana – i nad narodem, jak ten, nie dokonać zemsty?

Jr 13,27

²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyroczenia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. ²⁶Ja również odchylię poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba. ²⁷Ach, twoje cudzołóstwa

i twoje rżenie, twoja haniebna rozwiążość! Na wyżynach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jerozolimie, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jeszcze?

Ez 23,43n

⁴¹Siadałaś na kosztownym łożu, przed którym był stół zastawiony. Na nim kładłaś moje kadzidło i mój olejek. ⁴²Rozlegały się tam rozbawione głosy, a do mężczyzn z ludnych okolic przyłączali się opoje z pustyni. Wkładali oni bransolety na ich ręce, a na ich głowy – ozdobne korony. ⁴³I tak sobie mawiałem: Ze zniszczoną przez cudzołóstwo uprawiają teraz nierząd ⁴⁴i przychodzą do niej, tak jak się przychodzi do nierządnic. Oto tak przychodzono do Oholi i Oholiby, kobiet rozpustnych. ⁴⁵Ale mężowie sprawiedliwi będą je sądzić tak, jak się sądzi cudzołożnice i zabójczynie, bo one są cudzołożnicami, a krew jest na ich rękach. ⁴⁶Tak mówi Pan Bóg: Sprawię, że zwolają przeciwko nim zgromadzenie, aby je wydać na poniewierkę i na łup,

Iz 57,3

¹Sprawiedliwy ginie, a nikt się tym nie przejmie. Bogobojni ludzie znikają, a na to nikt nie zwraca uwagi. Tak to się gubi sprawiedliwego, ²a on odchodzi, by zająć pokój. Spoczywa na swym łożu ten, kto postępował uczciwie. ³Lecz wy zbliźcie się tutaj, synowie wiedzy, potomstwo wiarołomnej i nierządnic! ⁴Z kogo się naśmiewacie? Na kogo otwieracie usta i wywieszacie język? Czyż wy nie jesteście dziećmi przestępstwa, potomstwem nieprawego łoża? ⁵Wy, którzy płoniecie żądzą pod terebintami i pod każdym zielonym drzewem, mordujecie dzieci na ofiarę w jarach, w rozpadlinach skalnych.

Pozaewangeliczne

1Kor 6,9

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.

Rz 13,9n

⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. ⁸Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełni Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejąc chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzucmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!

Hbr 13,4

²Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę. ³Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami uwięzieni, i o tych, co cierpią, bo i sami żyjecie w ciele. ⁴We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łożo nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołożników osądzi Bóg. ⁵Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadawalacie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię. ⁶Śmiało więc możemy mówić: Pan jest wspomoczeniem moim, nie ulegnę się, bo cóż może mi uczynić człowiek?

Jk 4,4

²Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. ³Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz. ⁴Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. ⁵A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził? ⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę.

Ewangelie

J 8,1-11

¹Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, ²ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. ³Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, ⁴powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. ⁵W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co powiesz? ⁶Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. ⁷A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. ⁸I potwornie schyliwszy się, pisał na ziemi. ⁹Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. ¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzie [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz.

Mt 5,27n

²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sądziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Mt 5,31n

²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga;

Mt 19,9

⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddała swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane.

Mk 10,11

⁹Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela. ¹⁰W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. ¹¹Powiedział im: Kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. ¹²I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo. ¹³Przynosiłi Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.

Mt 19,6

⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i łączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. ⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było.

Mt 5,28

²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸**A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.** ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Mt 12,39

³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz niewinny i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹**Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza.** ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na

sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

Mt 16,4

²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴**Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł.** ⁵Przeprowadzając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. ⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów!

Mk 8,38

³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ³⁸**Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.**

CUDZOZIEMIEC

43	21	4	12	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 5	Ez 47,22	Dz 2,11	Mt 23,15
2	Wj 22,20	Iz 56,6n	Dz 13,43	J 3,7
3	Wj 23,9	Am 9,12	Dz 6,5	J 1,14
4	Rdz 18,2-9	Iz 54,15	Dz 18,7	J 16,28
5	Sdz 19,20n		Dz 10,2	J 14,2n
6	2Krl 4,8nn		2Kor 5,1n	J 12,26
7	Kpł 19,34		Ef 2,19	
8	Pwt 10,18		Kol 1,21	
9	Kpł 19,10		1P 2,11	
10	Kpł 23,22		Hbr 11,13	
11	Pwt 1,16		Hbr 11,16	
12	Kpł 20,2		1J 5,19	
13	Wj 12,48n			
14	Wj 20,10			
15	Kpł 16,29			
16	Kpł 24,16			
17	Ne 10,31			
18	Ezd 9-10			
19	Rdz 12,7			
20	Kpł 25,23			
21	1Krn 29,15			

Ps 15; Ps 39,13; Ps 119,19;

Historyczne

Prz 5

¹Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości, do mej roztropności nakłoń swe ucho; ²trzymając się [wskazań] rozważ, twe wargi strzec będą wiedzy. ³Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładziej niż olej, ⁴lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. ⁵Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki. ⁶Nie zważa na ścieżkę swego życia, jej drogi są błędne, choć ona o tym nie wie. ⁷Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępуй od słów moich ust. ⁸Idź drogą swą od niej daleko, pod drzwi jej domu nie podchodź, ⁹byś obcym nie oddał swej sławy, a lat swoich okrutnikowi, ¹⁰by inni z twej pracy nie tyli, by mienie twe nie szło w obcy dom. ¹¹Na końcu przyjdzie ci wzdychać, gdy ciało swoje wyczerpieś. ¹²Powiesz: Jakże nie cierpiałem karcenia, nie nadstawiałem ucha uczącym. ¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajdź radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. ²²Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu, ²³umrze z braku karności, poblądzi z ogromu głupoty.

Wj 22,20

¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega klątwie. ²⁰Nie będziesz gnebił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżył Mi się, usłyszę ich skargę.

Wj 23,9

⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym.

Rdz 18,2-9

²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego służy! ⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. ⁵Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło służy waszego. A oni mu rzekli: Uczyni tak, jak powiedziałeś. ⁶Abraham poszedł więc śpiesznie do namiotu Sary i rzekł: Prędko zacznij ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podpłomyki. ⁷Potem Abraham podążył do trzody i wybrałszy tłuste i piękne ciele, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził. ⁸Po czym, wzięwszy twaróg, mleko i przyrządzone ciele, postawił przed nimi, a gdy oni jedli, stał przed nimi pod drzewem. ⁹Zapytali go: Gdzie jest twoja żona, Sara? – Odpowiedział im: W tym oto namiocie.

Sdz 19,20n

¹⁸Ten odparł: Wracamy z Betlejem judzkiego w strony góry Efraima, skąd pochodzę. Odwiedziłem Betlejem judzkie, a teraz wracam do domu i nie mam nikogo, kto by mnie przyjął pod dach. ¹⁹Mamy słomę i żywność dla naszych osłów oraz chleb i wino dla siebie, dla twej służebnicy i dla tego młodego człowieka, który idzie z twoim sługą. Nie brak mi niczego. ²⁰Bądź spokojny – rzekł starzec – pozwól mi zarządzić wszystkim twoim potrzebom, ale nie spędzaj nocy na ulicy. ²¹Przyprowadził go więc do swego domu, osłom dał obrok, po czym umyli nogi, jedli i pili. ²²Tymczasem, gdy oni rozweselali swoje serca, przewrotni mężowie tego miasta otoczyli dom, a kołacząc we drzwi, rzekli do starca, gospodarza owego domu: Wyprowadź męża, który przekroczył próg twego domu, chcemy z nim obcować. ²³Człowiek ów, gospodarz domu, wyszedłszy do nich, rzekł im: Nie, bracia moi, proszę was, nie czynicie tego zła, albowiem człowiek ten wszedł do mego domu, nie popełniając tego bezceństwa.

2Krl 4,8nn

⁶Kiedy naczynia się napełniły, rzekła do swego syna: Przynieś mi jeszcze naczynie! Odpowiedział jej: Już nie ma naczyń. Wtedy oliwa przestała płynąć. ⁷Poszła więc kobieta oznajmić mężowi Bożemu, który powiedział: Idź, sprzedaj oliwę, zwróć twój dług, z reszty zaś żyj ty i twoi synowie! ⁸Pewnego dnia Elizeusz przechodził przez Szunem. Była tam kobieta bogata, która zawsze nakładiała go do spożycia posiłku. Ilekroć więc przechodził, udawał się tam, by spożyć posiłek. ⁹Powiedziała ona do swego męża: Oto jestem przekonana, że świętym mężem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi. ¹⁰Przygotujmy mały pokój na górze, obmurowany, i wstawmy tam dla niego łóżko, stół, krzesło i lampę. Kiedy przyjdzie do nas, to tam się uda. ¹¹Gdy więc pewnego dnia Elizeusz tam przyszedł, udał się na górę i tam ułożył się do snu. ¹²I powiedział do Gechaziego, swojego służy: Zawołaj tę Szunemitkę! Zawołał ją i stanęła przed nim.

Kpł 19,34

³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okazesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysze, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą efcę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej!

Pwt 10,18

¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie.

Kpł 19,10

⁸Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo zbeczczył świętość Pana. Tak człowiek będzie wykluczony spośród swojego ludu. ⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziesz żał aż do samego skraju pola i nie będziesz zbierał kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbeczczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan!

Kpł 23,22

²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana. ²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać doszczętnie skraju pola i nie wyzbieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²³Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²⁴Powiedz Izraelitom: Pierwszego dnia siódmego miesiąca będziecie obchodzili uroczysty szabat, dęcie w róg, zwołanie święte.

Pwt 1,16

¹⁴Odpowiedzieliście mi: Dobrze jest, co zamierzasz uczynić. ¹⁵Wtedy wybrałem spośród głów waszych pokoleń mężów mądrych, szanowanych i dałem im ich za waszych przewodników: naczelników nad tysiącami i naczelników nad setkami, naczelników nad pięćdziesięcioma i naczelników nad dziesięcioma jako zwierzchników nad waszymi pokoleniami. ¹⁶Wtedy to rozkazałem waszym sędziom: Przesłuchujcie braci waszych, rozstrzygajcie sprawiedliwie spór każdego ze swym bratem czy też z przybyszem. ¹⁷W sądzie unikajcie stronniczości, wysłuchujcie małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż jest to sąd Boży. Gdyby wam sprawa wydawała się za trudna, mnie ją przedstawcie, abym ją wysłuchał. ¹⁸W owym czasie poleciłem wam wszystko, co macie czynić.

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejsca ludność ukamieniuje go. ³Ja sam wróć oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i wyłączę go spośród ludu, ponieważ dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, splugawił mój święty przybytek, zbezczeszczył moje święte imię. ⁴Jeżeli miejscowa ludność przyknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go,

Wj 12,48n

⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać w pierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Wj 20,10

⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.

Kpł 16,29

²⁷Cielec zaś ofiary przebłagalnej i kozioł ofiary przebłagalnej, których krew była użyta do obrzędu przebłagania w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłaganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta.

Kpł 24,16

¹⁴Każ wyprowadzić bluźnicę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go. ¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę.

Ne 10,31

²⁹całkowicie przyłączają się do swych braci, swych dostojników, zobowiązując się pod przysięgą, że postępować będą według Prawa Bożego nadanego przez Mojżesza, sługę Bożego, to jest, że zachowywać będą i wypełniać wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, Jego zarządzenia i ustawy: ³⁰Mianowicie, że córek naszych nie damy ludom z tej ziemi ani córek ich nie weźmiemy za żony dla synów naszych. ³¹A co do ludów z tej ziemi przynoszących towary i wszelkiego rodzaju zboże do sprzedania w dzień szabatu, to nie przyjmujemy tego od nich w szabat ani w dzień święty. Również w roku szabatowym rzekniemy się korzyści i żądania zwrotu od wszelkiego dłużnika. ³²Niniejszym podejmujemy też zobowiązania, że rocznie dawać będziemy jedną trzecią sykla na [potrzeby] kultu w domu Boga naszego, ³³na chleb pokładny, na ustawiczną ofiarę pokarmową, na ustawiczne całopalenie, na szabat, na dni nowiu, święta, na ucztę świętą i na ofiary przebłagalne, by uzyskać pojednanie dla Izraela, słowem na wszelką posługę w domu Boga naszego.

¹Po dokonaniu tego przybliżyli się do mnie książęta z tymi słowami: Lud izraelski, kapłani i lewici nie trzymali się z dala od narodów tych krain, jak i od ich okropności, mianowicie – z dala od Kananejczyków, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów, ²lecz spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że ród święty zmieszał się z narodami tych krain; a książęta i zwierzchnicy przodowali w tym wiarołomstwie. ³Gdy tę wieść usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i płaszcz, wyrwałem sobie włosy z głowy i brody i wstrząśnięty usiadłem. ⁴Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnańców lękali się grózb Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej. ⁵W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłonie do Pana, Boga mojego, ⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba. ⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. ⁸A teraz za ledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć, ⁹bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wnieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie. ¹⁰A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znowu przekroczyliśmy Twoje przykazania, ¹¹które nadałeś przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzić, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca. ¹²Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o ich pomyślność i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim. ¹³I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tylu ocalonych – ¹⁴czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytepienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? ¹⁵Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą. ¹⁶Gdy Ezdrasz, płacząc i klęcząc przed domem Bożym, modlił się i wyznawał grzechy, zebrał się dokoła niego bardzo wielki tłum z Izraela: mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym lud płakał rzewnymi łzami. ²Wtedy do Ezdrasza odezwał się Szekaniaś, syn Jechiela z synów Elama, i rzekł: My popełniliśmy przestępstwo przeciw Bogu naszemu, bo wzięliśmy za żony kobiety obcoplemienne spośród narodów tej krainy. Ale mimo to jest jeszcze nadzieja dla Izraela. ³Toteż teraz zawrzyjmy z Bogiem naszym przymierze, zobowiązując się, że odprawimy te wszystkie nasze żony obcoplemienne i to, co się z nich narodziło, za radą pana mojego i tych, co ze złością się odnoszą do przykazania Boga naszego. Niechaj się stanie zgodnie z Prawem. ⁴Powstań, gdyż do ciebie ta sprawa należy. My stoimy przy tobie. Bądź odważny i działaj! ⁵Wtedy powstał Ezdrasz i zaprzysiął przywódców kapłanów, lewitów i całego Izraela, by tak postąpili, jak powiedziano. I przysięgli. ⁶Potem odszedł Ezdrasz od domu Bożego i udał się do komnaty Jochanana, syna Eliasziba, i tam spędził noc, chleba nie jedząc i wody nie pijąc, gdyż smucił się wiarołomstwem wygnańców. ⁷Następnie ogłoszono w Judzie i Jerozolimie wszystkim wygnańcom, by się zebrali w Jerozolimie. ⁸Jeśli zaś chodzi o każdego, kto wbrew poleceniu przywódców i starszyny w ciągu trzech dni nie przybędzie, to cały dobytek jego będzie podlegał kłatwie, a on wykluczony będzie ze społeczności powracających z wygnania. ⁹I w ciągu owych trzech dni zebrali się wszyscy mężczyźni z Judy i Beniamina w Jerozolimie dwudziestego dnia miesiąca – był to miesiąc dziewiąty; i cały lud rozsiadł się na dziedzińcu domu Bożego, drżąc z powodu sprawy i z powodu deszczów. ¹⁰Wtedy powstał kapłan Ezdrasz i rzekł do nich: Wy popełniliście przestępstwo, że za żony wzięliście kobiety obcoplemienne, powiększając przez to winę Izraela. ¹¹A teraz wyznajcie wykroczenie swoje wobec Pana, Boga ojców waszych, i spełnicie wolę Jego, mianowicie: odłączcie się od narodów tego kraju i od kobiet obcoplemionych! ¹²I całe zgromadzenie odpowiedziało głośno: Według orzeczenia twego powinniśmy postąpić. ¹³Ale lud jest liczny, a pora deszczowa, tak że nie można pozostać na dworze; a sprawa ta nie na dzień jeden ani dwa, gdyż wielu z nas w tej sprawie zawiniło. ¹⁴Niech nasi przywódcy zastąpią całą społeczność; i wszyscy w miastach naszych, którzy wzięli za żony kobiety obcoplemienne, niech w ustalonych terminach się zjawiają, a z nimi starszyna poszczególnych miast wraz z ich sędziami, aby odwrócić od nas srogi gniew Boga naszego z powodu tej sprawy. ¹⁵Tylko Jonatan, syn Asahela, i Jachzejasz, syn Tikwy, sprzeciwili się temu, a Meszullam i lewita Szabbetaj ich poparli. ¹⁶Natomiast uczynili tak wygnańcy; i kapłan Ezdrasz dobrał sobie, jako odpowiednich mężów dla poszczególnych rodów, naczelników ich i to każdego imiennie. A oni zasiedli do zbadania tej sprawy pierwszego dnia miesiąca dziesiątego. ¹⁷I owi mężowie do pierwszego

dnia miesiąca pierwszego dokonali wszystkiego w sprawie tych, którzy wzięli za żony kobiety obcoplemienne.¹⁸ Ustalono, że tymi ze stanu kapłańskiego, którzy poślubili kobiety obcoplemienne, byli: spośród synów Jozuego, syna Josadaka, i braci jego: Maasejasz, Eliezer, Jarib i Gedaliasz;¹⁹ oni zaręczyli, że odprawią swoje żony, a ofiarą zadośćuczynienia za ich winę będzie baran;²⁰ a z synów Immera: Chanani i Zebadiusz;²¹ a z synów Charima: Maasejasz, Eliasz, Szemajasz, Jechiel i Ozjasz;²² a z synów Paszchura: Elioenaj, Maasejasz, Izmael, Netanel, Jozabad i Elasa.²³ A spośród lewitów: Jozabad, Szimi, Kelajasz, czyli Kelita, Petachiasz, Juda i Eliezer.²⁴ A spośród śpiewaków: Eliaszib. A spośród odźwierznych: Szallum, Telem i Uri.²⁵ A z Izraela, spośród synów Parosza: Ramiasz, Jizyzasz, Malkiasz, Mijjamin, Eleazar, Chaszabiasz i Benajasz;²⁶ a spośród synów Elama: Mattaniasz, Zachariasz, Jechiel, Abdi, Jeremot i Eliasz;²⁷ a spośród synów Zattua: Elioenaj, Eliaszib, Mattaniasz, Jeremot, Zabab i Aziza;²⁸ a spośród synów Bebaja: Jochanan, Chananiasz, Zabab, Atlaj;²⁹ a spośród synów Bigwaja: Meszullam, Malluk, Jedajasz, Jaszub, Jiszal, Jeremot;³⁰ a spośród synów Pachat-Moaba: Adna, Kelal, Benajasz, Maasejasz, Mattaniasz, Besalel, Binnuj i Manasses;³¹ a spośród synów Charima: Eliezer, Jiszszijasz, Malkiasz, Szemajasz, Szymon,³² Beniamin, Malluk, Szemariasz;³³ a spośród synów Chaszuma: Mattenaj, Mattatta, Zabab, Elifelet, Jeremaj, Manasses, Szimi;³⁴ a spośród synów Baniego: Maadaj, Amram i Uel,³⁵ Benajasz, Bediasz, Kelajasz,³⁶ Waniasz, Meremot, Eliaszib,³⁷ Mattaniasz, Mattenaj i Jaasaj;³⁸ a spośród synów Binnuja: Szimi,³⁹ Szelemiasz, Natan i Adajasz;⁴⁰ a spośród synów Zacheusza: Szaszaj, Szaraj,⁴¹ Azarel, Szelemiasz, Szemariasz,⁴² Szallum, Amariasz, Józef;⁴³ spośród synów Nebo: Jelij, Mattitiasz, Zabab, Zebina, Jaddaj, Joel, Benajasz.⁴⁴ Oni wszyscy wzięli za żony kobiety obcoplemienne. A byli między nimi tacy, którzy zgłosili żony i zgłosili synów.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,⁶ Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: **Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał.**⁸ Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego.⁹ Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Kpł 25,23

²¹Ześlę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata.²² W ósmym roku będziecie siać i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziesiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony].²³ **Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami.**²⁴ Dlatego będziecie pozwalać na wykup wszelkich gruntów należących do was.²⁵ Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata.

1Krn 29,15

¹³Teraz więc, Boże nasz, dzięki Ci składamy i wychwalamy przesławne imię Twoje.¹⁴ Czynnym ja jestem i czym jest lud mój, żebyśmy Ci mogli ofiarować dobrowolnie te rzeczy? Albowiem od Ciebie to wszystko pochodzi i co z ręki Twojej mamy, dajemy Tobie.¹⁵ **Jesteśmy bowiem pielgrzymami przed Twoim obliczem i przybyszami, jak byli wszyscy przodkowie nasi; dni nasze jak cień na ziemi [mijają] bez żadnej nadziei.**¹⁶ O Panie, Boże nasz, całe to bogactwo, które przygotowaliśmy, by zbudować dom Tobie i Twemu świętemu imieniu, z ręki Twojej pochodzi i wszystko jest Twoje.¹⁷ Wiem, o Boże mój, że Ty badasz serce i upodobałeś sobie szczerość; ja też w szczerości serca mojego ofiarowałem dobrowolnie to wszystko, a teraz z radością widzę, że i lud Twój tutaj obecny pośpieszył z dobrowolnymi ofiarami dla Ciebie.

Prorockie

Ez 47,22

²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chama; to jest granica zachodnia.²¹ Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela.²² **Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo,**²³ a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga.

Iz 56,6n

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza,⁵ dam w moim domu i w moich murach stęglę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne.⁶ **Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza,**⁷ przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów.⁸ Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.⁹ Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

Am 9,12

¹⁰Od miecza zginą wszyscy grzesznicy z mego ludu, ci, którzy mówią: Nie zbliży się ani nie dotknie nas niedola.¹¹ W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję,¹² by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rod-y, nad którymi wzywano mego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni.¹³ Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać.¹⁴ Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce.

Iz 54,15

¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielką będzie szczęśliwość twych dzieci.¹⁴ Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.¹⁵ **Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napaść, potknie się z twej przyczyny.**¹⁶ Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgnęb.¹⁷ Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszna ode Mnie – wyrocznia Pana.

Pozaewangeliczne

Dz 2,11

⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji,¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu,¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.¹² Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego.¹³ Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 13,43

⁴¹Patrzcie, szyderycy, zdumiewajcie się i odejdźcie, bo za dni waszych dokonuję dzieła, dzieła, któremu byście nie uwierzyli, gdyby wam ktoś o nim mówił.⁴² Kiedy wychodzili, przoszono ich, aby w następny szabat mówili do nich o tym samym.⁴³ **A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga.**⁴⁴ W następny szabat zebrano się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego.⁴⁵ Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł.

Dz 6,5

³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.⁴ My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.⁵ Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.⁶ Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.⁷ A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jeruzolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

Dz 18,7

⁵Kiedy Sylas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowodniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. ⁶A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan. ⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Krystus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest. ⁹W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przystań się lękać, a przemawiaj i nie milcz,

Dz 10,2

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu.

2Kor 5,1n

¹Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczycie nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wieczny trwały w niebie. ²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyzdrozić się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udrećni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie.

Ef 2,19

¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię,

Kol 1,21

¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego cielem przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.

1P 2,11

⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę,

Hbr 11,13

¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.

Hbr 11,16

¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydy się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

1J 5,19

¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

Ewangelie

Mt 23,15

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto?

J 3,7

⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać?

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 16,28

²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

J 14,2n

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 12,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za

Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczi go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcie, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcie, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

CZAS

132	49	21	42	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,1	Iz 6,1	Ap 22,20	Mt 2,1
2	Rdz 1,1	Am 1,1	Dz 1,7	Łk 3,1
3	Rdz 2,4	Oz 2,13	1Tm 6,13	Łk 2,40
4	Prz 8,22nn	Am 8,5	Rz 6,10	Łk 2,52
5	Hi 38,4	Iz 1,13	Hbr 9,12	Mk 8,31
6	Rdz 1,5	Ez 46,13n	Ga 4,4	Mk 9,31
7	Rdz 1,14	Dn 7,25	Ef 1,10	Mk 10,33n
8	Rdz 8,22	Dn 2,7	Rz 3,21	J 17,1
9	Syr 43	Am 5,18	Ef 2,12	J 2,4
10	Syr 43,6nn	Iz 2,12	Kol 1,22	Mk 1,15
11	Wj 23,16	Iz 2,2	Dz 1,6nn	Łk 4,21
12	Wj 34,22	Iz 8,23	Dz 1,11	Mt 16,1nn
13	Wj 12,2	Oz 2,20nn	Dz 17,30	Łk 19,44
14	1Mch 1,10	Iz 11,1-9	Ga 3,23nn	Mt 13,30
15	1Mch 14,1	Iz 9,6	Ga 4,1nn	Mk 4,26-29
16	1Mch 16,14	Iz 65,17	Rz 8,15nn	Mt 28,19n
17	1Sm 20,5	Dn 9,2	1Kor 10,11	J 16,5-15
18	Wj 12	Dn 11,40	Tt 2,12	Łk 21,24
19	Wj 23,15	Jr 29,10	1Kor 7,29nn	Mk 13,32
20	Pwt 16,8	Dn 9	2Kor 6,1n	Mt 24,43
21	Pwt 26,1	Iz 61,2	Hbr 3,7-4,11	
22	Kpł 23,10n		Rz 11,25	
23	Wj 23,16		Rz 11,26	
24	Wj 34,22		Ap 5	
25	Kpł 23,16		Ap 1,10	
26	Wj 23,16		Dz 20,7	
27	Pwt 16,13		1Kor 16,2	
28	Kpł 23,34-43		1Kor 5,8	
29	Wj 12,17		1Kor 5,7	
30	Wj 12,26n		Rz 8,18-24	
31	Joz 5,10nn		Ap 1,8	
32	Kpł 23,43		Ap 16,17	
33	1Mch 4,36-59		Ap 21,1	
34	Pwt 14,28n		Ap 21,23	
35	Kpł 25		Dz 1,7	
36	2Krl 16,15		1Kor 7,29	
37	Lb 28,3-8		Rz 13,11n	
38	1Mch 1,39		2Tes 2,1nn	
39	1Mch 1,43		1Tes 5,2	
40	1Mch 1,55		Ap 3,3	
41	Koh 3,1-8		2Tes 2,3-12	
42	Koh 1,9		Ap 6-19	
43	Koh 3,15			
44	Rdz 2,4			
45	Rdz 5,1			
46	Rdz 15,13			
47	Rdz 5,23			
48	Rdz 2			
49	Kpł 25,10			

Ps 74,13n; Ps 89,11; Ps 90,4; Ps 102,12n; Ps 90,2;

Historyczne

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Rdz 2,4

²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby –

Prz 8,22nn

²⁰Kroczyć drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed prądziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim głębę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli.

Hi 38,4

²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak moczarcz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny

Rdz 1,5

³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy.

Rdz 1,14

¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy.

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Syr 43

¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczystej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wysusza ono ziemię, a ktoś może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oslepia oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży. ¹¹Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięły ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzuca On błyskawice i szybko wysłał pioruny, służy swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcę i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrząśły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem. ²¹[Wicher] objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zielen. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Wędług swej myśli On ujarzmił odmgęty wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy pływają po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwimy się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, rozmaitość wszystkich zwierząt i świat potworów morskich! ²⁶Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa. ²⁷Wiele moglibyśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: On jest wszystkim! ²⁸Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie się znajdziemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła. ²⁹Panem jest straszliwym i bardzo wielkim, a przedziwna Jego potęga. ³⁰Gdy wychwalać będziecie Pana, wywyższajcie Go, ile tylko możecie, albowiem i tak będziecie jeszcze wyższym, a gdy Go wywyższacie, pomnożcie siły, nie ustawajcie, bo i tak nie dojdziecie [do końca]. ³¹Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysłał, jak tego jest godzien? ³²Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła. ³³Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

Syr 43,6nn

⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oslepia oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinińście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary.

Wj 34,22

²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazać się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukazać się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela.

²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Wj 12,2

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć.

1Mch 1,10

⁸a jego wodzowie objęli władzę, każdy nad swoim działem. ⁹Po jego śmierci wszyscy włożyli sobie na głowy diademy królewskie – po nich zaś ich synowie przez wiele lat – i dokonali wiele złego na ziemi. ¹⁰Spomiędzy nich wyszedł kornień wszelkiego grzechu – Antioch Epifanes, syn króla Antiocha. Przebywał on w Rzymie jako zakładnik, zaczął panować w sto trzydziestym siódmym roku panowania greckiego. ¹¹W tym to czasie wystąpili spośród Izraela synowie wiarołomni, którzy podburzyli wielu ludzi, mówiąc: Pójźmy zawrzeć przymierze z narodami, które mieszkają wokół nas. Wiele złego bowiem spotkało nas od tego czasu, kiedyśmy się od nich oddalili. ¹²Słowa te w ich mniemaniu uchodziły za dobre.

1Mch 14,1

¹W roku sto siedemdziesiątym drugim król Demetriusz zebrał swoje wojska i udał się do Medii w tym celu, aby zdobyć sobie pomoc na wojnę przeciwko Tryfonowi. ²Gdy Arsakes, król Persji i Medii, dowiedział się, że Demetriusz wszedł na jego ziemię, posłał jednego ze swych dowódców z poleceniem, aby pochwycił go żywego. ³Ten zaś poszedł, pokonał wojsko Demetriusza, jego samego pochwycił i przyprowadził do Arsakesa, a ten wtrącił go do więzienia.

1Mch 16,14

¹²był bowiem zięciem arcykapłana. ¹³Wyniosło się jego serce i zamierzał zdobyć władzę nad krajem. Umyślił więc podstępnie usunąć Szymona i jego synów. ¹⁴Szymon obejdział miasta w kraju i opatrywał ich potrzeby. Do Jerycha przybył także on sam i jego synowie, Matatiasz i Juda, a było to w roku sto siedemdziesiątym siódmym, w jedenastym miesiącu, to jest w miesiącu Szabat. ¹⁵Syn Abubosa podstępnie urządził dla nich przyjęcie w malutkiej twierdzy zwanej Dok, którą sam wybudował. Przygotował dla nich wiele napojów i ukrył tam żołnierzy. ¹⁶Gdy Szymon i jego synowie byli już pijani, podniósł się Ptolemeusz, a jego zwolennicy pochwycili za broń przeciw Szymonowi, wtargnęli tam, gdzie była uczta, i zamordowali go razem z dwoma synami i kilkoma z jego drużyny.

1Sm 20,5

³Odezwał się jeszcze Dawid, przysięgając: Na pewno wie twój ojciec, że darzysz mnie życzliwością, i powie sobie: Nie dowie się o tym Jonatan, aby się nie zasmucił. Ale na życie Pana i na twoje życie, tylko krok dzieli mnie od śmierci. ⁴Jonatan odpowiedział Dawidowi: Cokolwiek byś zechciał, to zrobię dla ciebie. ⁵I odrzekł Dawid Jonatanowi: Właśnie jutro jest nów księżycy, a ja winienem zasiadać wtedy obok króla na uczcie. Pozwól, że odejść i skryję się w polu aż do trzeciego wieczora. ⁶Gdyby ojciec twój spostrzegł się co do mnie, odpowiesz: Bardzo mnie prosił Dawid, aby mógł pośpieszyć do swojego miasta, Betlejem, gdyż cała rodzina w tych dniach składa ofiarę doroczną. ⁷Jeżeli odpowie: Dobrze, wtedy sługa twój będzie spokojny; jeżeli się rozgniewa, wiedz, że postanowił sobie coś złego.

Wj 12

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokroją nią odrzwia i progę domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy

spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdź przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodźcie go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegać będziecie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlączyście i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷ tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dzieżach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczylim. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Zaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Wj 23,15

¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzili w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadał, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim.

Pwt 16,8

⁶Iec w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, a rano zawrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziecie jadał chleb praśny, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziecie wykonywać. ⁹Odcliczycie sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpoczniecie liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziecie obchodzili Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój.

Pwt 26,1

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadiesz w nim; ²weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włożysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdziesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da.

Kpł 23,10n

⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego plonu. ¹¹On wykona gest kołysania snopa przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie. ¹²W dniu gestu kołysania snopa złożycie ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku, ¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzili w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadał, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziecie Mi składać krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziecie przechowywać do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary.

Wj 34,22

²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziecie, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziecie obchodzili Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukazać się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Kpł 23,16

¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani kazy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta

dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ¹⁵I odcliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odcliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana. ¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miła Panu.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzili w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadał, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziecie Mi składać krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziecie przechowywać do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary.

Pwt 16,13

¹¹Będziecie się cieszyli przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziecie przestrzegać tych praw. ¹³Będziecie obchodzili Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepiska i łączni. ¹⁴W to święto będziecie się radować ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziecie świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości.

Kpł 23,34-43

³⁴Powiedz Izraelitom: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca jest Święto Namiotów, przez siedem dni, dla Pana. ³⁵Pierwszego dnia jest zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ³⁶Przez siedem dni będziecie składać ofiary spalone dla Pana. Ósmego dnia będzie dla was zwołanie święte i złożycie ofiarę spalaną dla Pana. To jest uroczyste zgromadzenie. Nie będziecie wykonywać [w tym dniu] żadnej pracy. ³⁷To są czasy święte dla Pana, na które będziecie dokonywać świętego zwołania, aby składać ofiarę spalaną dla Pana: ofiarę całopalną, ofiarę pokarmową, ofiarę krwawą i ofiarę płynną, każdego dnia to, co jest na ten dzień przeznaczone, ³⁸niezależnie od szabatów Pana, niezależnie od waszych darów, niezależnie od wszystkich ślubów waszych i niezależnie od wszystkich dobrowolnych ofiar, które będziecie składać dla Pana. ³⁹Tak więc piętnastego dnia siódmego miesiąca, kiedy zbierzecie plony ziemi, będziecie obchodzili święto Pana przez siedem dni. Pierwszego dnia jest uroczysty szabat. Ósmego dnia także uroczysty szabat. ⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić wobec Pana, Boga waszego, przez siedem dni. ⁴¹Będziecie obchodzili to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, ⁴³aby [przyszłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkąć w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Wj 12,17

¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie będziecie Święta Przaśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju.

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedź: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła.

Joz 5,10nn

⁸Gdy więc dokonano obrzezania całego narodu, pozostali oni, odpoczywając w obozie aż do wyzdrowienia. ⁹I rzekł Pan do Jozuego: Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską. Miejsce to otrzymało nazwę Gilgal, po dzień dzisiejszy. ¹⁰Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha. ¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażone i ziarna prażone tego samego dnia. ¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze?

Kpł 23,43

⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, ⁴³aby [przyszłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴⁴Mojżesz obwieścił Izraelitom o czasach świętych dla Pana.

1Mch 4,36-59

³⁶Juda i jego bracia powiedzieli: Oto nasi wrogowie są starci. Chodźmy, aby świątynię oczyścić i na nowo poświęcić. ³⁷Zebrało się więc całe wojsko i poszli na górę Syjon. ³⁸Tam zobaczyli, że świątynia jest spustoszona, ołtarz zbezczeszczonej, bramy popalone, na dziedzińcu krzaki rozrośnięte jakby w lesie albo na jakiejś górze, a pomieszczenia dla kapłanów zamienione w ruinę. ³⁹Rozdarli więc swoje szaty, podnieśli ogromny płacz, głowy posypali popiołem ⁴⁰i upadli twarzą na ziemię. Potem zaś zaczęli grać na trąbach sygnałowych i wołali do Nieba. ⁴¹Wtedy Juda rozkazał ludziom, aby walczyli z tymi, co przebywali na zamku, aż świątynia zostanie oczyszczona. ⁴²Wybrał kapłanów nienaganych i wiernych Prawu. ⁴³Oczyścili oni świątynię i wynieśli splugawione kamienie na nieczyste miejsce. ⁴⁴Potem naradzali się, co zrobić z ołtarzem całopalenia, który został zbezczeszczonej. ⁴⁵Przyszła im jednak dobra myśl, żeby go rozwalić, aby nie było dla nich hańbą to, że poganie go zbezczeszcili. Rozwalili więc ołtarz, ⁴⁶a kamienie złożyli na oznaczonym miejscu na świątynnej górze, na tak długo, aż się ukaze prorok i nimi rozporządzi. ⁴⁷Potem zaś, zgodnie z nakazami Prawa, wzięli nieciosanych kamieni i na wzór poprzedniego wybudowali nowy ołtarz. ⁴⁸Naprawili też świątynię i poświęcili wnętrza przybytku i dziedzińce. ⁴⁹Wykonali także nowe święte naczynia, a do przybytku wnieśli świecznik, ołtarz kadzenia i stół. ⁵⁰Na ołtarzu palili kadzidło, zapalili świece na świeczniku, i jaśniały one w przybytku. ⁵¹Na stole położyli chleby, zawiesili zasłony. Tak do końca doprowadzili wszystko, czego się podjęli. ⁵²Dwudziestego piątego dnia dziewiątego miesiąca, to jest miesiąca Kislew, sto czterdziestego ósmego roku, wstali wczesnie rano ⁵³i zgodnie z Prawem złożyli ofiarę na nowym ołtarzu całopalenia, który wybudowali. ⁵⁴Dokładnie w tym samym czasie i tego samego dnia, którego poganie go zbezczeszcili, został on na nowo poświęcony przy śpiewie pieśni i grze na cytrach, harfach i cymbalach. ⁵⁵Cały lud upadł na twarz, oddał pokłon i aż pod niebo wysławiał Tego, który im zesłał takie szczęście. ⁵⁶Przez osiem dni obchodzili poświęcenie ołtarza, a przy tym pełni radości składali całopalenia, ofiary pojednania i uwielbienia. ⁵⁷Fasadę świątyni ozdobili złotymi wiencami i małymi tarczami, odbudowali bramy i pomieszczenia dla kapłanów i drzwi do nich pozakładali, ⁵⁸a między ludem panowała bardzo wielka radość z tego powodu, że skończyła się hańba, którą sprowadzili poganie. ⁵⁹Juda zaś, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, że uroczystość poświęcenia ołtarza będą z weselem i radością obchodzili z roku na rok przez osiem dni, począwszy od dnia dwudziestego piątego miesiąca Kislew.

²⁶Kupisz tam za srebro wszystko, czego zapragnie twoja dusza: większe i drobne bydło, wino, sycere, wszystko, czego życzy sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana, Boga swego. Będziesz się cieszył ty i twoja rodzina. ²⁷Nie pominięsz też lewitę, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twych bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma działu ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycają się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twych rąk, której się podejmiesz.

Kpł 25

¹Potem Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą daję wam, wtedy ziemia będzie także obchodzić szabat dla Pana. ³Sześć lat będziecie obsiewać swoje pole, sześć lat będziecie obcinać swoją winnicę i będziecie zbierał jej plony, ⁴ale w siódmym roku będzie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla Pana. Nie będziecie wtedy obsiewać pola ani obcinać winnicy, ⁵nie będziecie żął tego, co samo urosnie na polu, ani nie będziecie zbierał nie obciętych winogron. To będzie rok szabatowy dla ziemi. ⁶Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, słudze twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłym u ciebie przybyszom. ⁷Cały jego plon będzie służyć za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju. ⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. ⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmieś w róg. W Dniu Przebłagania zadmiecie w róg w całej waszej ziemi. ¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieście wyzolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. ¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siał, nie będziecie żąc tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron, ¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urosnie na polu. ¹³W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności. ¹⁴Kiedy więc będziecie sprzedawać coś bliźniemu albo kupować coś od bliźniego, nie wyrządzajcie krzywdy jeden drugiemu. ¹⁵Ale odpowiednio do liczby lat, które upłynęły od jubileuszu, będziecie kupować od bliźniego, a on sprzeda tobie odpowiednio do liczby lat plonów. ¹⁶Im więcej lat pozostaje do jubileuszu, tym większą cenę zapłacisz, im mniej lat pozostaje, tym mniejszą cenę zapłacisz, bo ilość plonów on ci sprzedaje. ¹⁷Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będziesz się bał Boga twego, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹⁸Będziecie wykonywać ustawy moje i przestrzegać wyroków moich, wprowadzając je w życie, abyście mieszkali w kraju bezpiecznie: ¹⁹ziemia da wam plon, będziecie jedli do syta, będziecie mieszkali na niej bezpiecznie. ²⁰Jeżeli zaś powiecie: co będziemy jedli w siódmym roku, jeżeli nie będziemy siał ani zbierać plonów? ²¹Zesłę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata. ²²W ósmym roku będziecie siał i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony]. ²³Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami. ²⁴Dlatego będziecie pozwalać na wykup wszelkich gruntów należących do was. ²⁵Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata. ²⁶Jeżeli zaś ktoś nie ma „wykupującego”, ale sam zdobędzie dostateczne środki na wykup, ²⁷to obliczy lata od czasu sprzedaży, zwróci nabywcy gruntu nadwyżkę i wróci do swej posiadłości. ²⁸Jeżeli jednak nie będzie miał dostatecznych środków na wykup, wtedy grunt pozostanie we władaniu nabywcy aż do roku jubileuszowego. W roku jubileuszowym grunt przejdzie znowu w posiadanie dawnego właściciela. ²⁹Jeżeli ktoś sprzeda dom mieszkalny położony w mieście otoczonym murami, to będzie miał prawo do wykupu aż do końca roku sprzedaży: prawo wykupu będzie trwało cały rok. ³⁰Jeżeli dom nie będzie wykupiony przed upływem roku, wtedy dom zbudowany w mieście warownym przejdzie na zawsze w posiadanie nabywcy i jego potomków. Nie wyjdzie [z ich rąk] w roku jubileuszowym. ³¹Domy we wsiach, które nie są otoczone murami, będą traktowane na równi z własnością gruntową, a więc będą podlegały wykupowi, a w roku jubileuszowym wyjdą [z rąk nabywcy]. ³²Co się tyczy miast lewickich, to lewitom zawsze przysługuje prawo wykupu domów, które posiadają. ³³Jeżeli ktoś kupi od lewitów dom miejski, to posiadłość ta wyjdzie [z jego rąk] w roku jubileuszowym, bo domy miast lewickich są ich posiadłością pośród Izraelitów. ³⁴Także i pole położone koło ich miast nie będzie podlegało sprzedaży, bo ono jest ich posiadłością wieczystą. ³⁵Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymaś go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jako przybysz i osadnik. ³⁶Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwolisz żyć bratu z sobą. ³⁷Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę. ³⁸Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i aby być waszym Bogiem! ³⁹Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej. ⁴⁰Będziesz się z nim obchodził jak z najemni-

kiem albo jak z osadnikiem. Będzie służyć tobie tylko do roku jubileuszowego.⁴¹ Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków.⁴² Bo oni są moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy.⁴³ Nie będziesz się z nim obchodził srogo. Będziesz się bał swego Boga.⁴⁴ Kiedy będziecie potrzebowali niewolników i niewolnic, to będziecie ich kupowali od narodów, które są naokoło was.⁴⁵ Będziecie także kupowali dzieci przybyszów osiadłych wśród was, przybyszów i potomków ich, urodzonych w waszym kraju. Ci będą waszą własnością.⁴⁶ Zostawicie ich w dziedzictwie waszym synom, aby ich posiadali na własność, na zawsze. Będziecie ich uważać za niewolników. Ale z braćmi Izraelitami nie będziecie się obchodzili srogo.⁴⁷ Jeżeli przybysz osiadły u ciebie się wzbogaci, a brat twój zubożeje i sprzeda siebie przybyszowi osiadłemu u ciebie albo potomkowi przybysza,⁴⁸ to ten, który się sprzedaje, może być wykupiony. Jeden z braci jego wykupi go.⁴⁹ Także jego stryj albo syn jego stryja może go wykupić, albo którykolwiek z krewnych z jego rodziny wykupi go, albo też on sam siebie wykupi, jeżeli będzie go na to stać.⁵⁰ Wtedy wspólnie ze swym nabywcą obliczy [czas] od roku, w którym sprzedał siebie, aż do roku jubileuszowego: cena, za którą się sprzedał, będzie odpowiednia do liczby lat. [Czas jego niewoli] będzie mu policzony za dni najemnika.⁵¹ Jeżeli jeszcze dużo lat jest do jubileuszu, to odpowiednio do ich liczby zwiększy cenę wykupu.⁵² Ale jeżeli pozostaje niewiele lat do roku jubileuszowego, obliczy je i odpowiednio do liczby tych lat zapłaci swój wykup.⁵³ Będzie u ciebie jako najemnik, rok po roku. Nie będą się z nim srogo obchodzić w twej obecności.⁵⁴ Jeżeli zaś w ten sposób nie będzie wykupiony, to wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym razem ze swoimi dziećmi.⁵⁵ Moimi bowiem niewolnikami są Izraelici. Oni są moimi niewolnikami, ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, wasz Bóg!

2Krl 16,15

¹³I kazał w dym obrócić swą ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową, wylał ofiarę płynną, a krwią swych ofiar biesiadnych pokropił ołtarz.¹⁴ Ołtarz z brązu, który stał przed obliczem Pańskim, kazał odsunąć sprzed świątyni – z przestrzeni między ołtarzem a świątynią Pańską – i postawić go obok [nowego] ołtarza, na północ.¹⁵ Kapłanowi Uriaszowi zaś król Achaz wydał następujący rozkaz: Na wielkim ołtarzu masz spalać ofiarę całopalną poranną i ofiarę pokarmową wieczorną, ofiarę całopalną króla i jego ofiarę pokarmową oraz ofiarę całopalną całej ludności kraju, jej ofiary pokarmowe i płynne. Będziesz też na niego wylewał całą krew ofiar całopalnych i krew ofiar krwawych. Co się zaś tyczy ołtarza z brązu, ma pozostać do mego rozpatrzenia.¹⁶ Kapłan Uriasz wykonał wszystko, co mu rozkazał król Achaz.¹⁷ Król Achaz kazał odciąć listwy od podstaw i wyjąć z nich kadzie. Kazał również zdjąć „morze” sponad wołów z brązu, które były pod nim, i postawić je na posadzce kamiennej.

Lb 28,3-8

¹Pan mówił tak do Mojżesza: ²Oznajmij Izraelitom następujące rozporządzenie: Czuwajcie nad tym, by składać Mi w określonym czasie dary ofiarne, moje pokarmy jako ofiary spalane, na miłą woń dla Mnie.³ Oznajmij im: Ofiary spalane, które winniście składać Panu, są następujące: dwa roczne jagnięta bez skazy codziennie na nieustanną ofiarę całopalną.⁴ Jedno jagnię ma być złożone na całopalenie rano, a drugie wieczorem.⁵ Do tego jako ofiara pokarmowa dziesiąta część efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą według miary jednej czwartej hinu oliwy wyciśniętej z oliwek.⁶ To jest ustawiczne całopalenie, które już na górze Synaj składał Panu jako miłą woń ofiary spalanej.⁷ Do tego jako ofiara płynna wino, w ilości jednej czwartej hinu na każde jagnię. Sycera ma być wylana dla Pana w obrębie świątyni.⁸ Drugie jagnię winniście ofiarować o zmierzchu. Złóż w ofierze z tymi samymi ofiarami pokarmowymi, podobnie jak rano, należąca do nich ofiarę płynną jako miłą woń ofiary spalanej dla Pana.⁹ W dzień szabatu winniście złożyć w ofierze dwa roczne jagnięta bez skazy z dwiema dziesiątymi efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą, jako ofiarę pokarmową, i należąca do tego ofiarę płynną.¹⁰ To jest ofiara całopalna sobotnia na każdy szabat, oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary płynnej.

1Mch 1,39

³⁷Wokoło świątyni wylali krew niewinną i samą świątynię zbezczeszcili.³⁸ To przez nich pociękali mieszkańcy Jeruzalem i stało się ono siedzibą cudzoziemców, dla własnych obywateli stało się obcym miastem i własne dzieci musiały je opuścić.³⁹ Świątynia spustoszona, jak gdyby pustynia, uczystości przemieniły się w płacz, szabaty jej stały się pośmiewiskiem, a cześć jej wniwecz się obróciła.⁴⁰ Jak wielka chwała kiedyś, tak wielkie teraz stało się jej upokorzenie: wielkość jej w żalobę się przemieniła.⁴¹ Król wydał dekret dla całego państwa: Wszyscy mają być jednym narodem

1Mch 1,43

⁴¹Król wydał dekret dla całego państwa: Wszyscy mają być jednym narodem ⁴²i

niech każdy zarzuci swoje obyczaje. Wszystkie narody przyjęły ten rozkaz królewski,⁴³ a nawet wielu Izraelitom spodobał się ten kult przez niego nakazany. Składali więc ofiary bożkom i znieważali szabat.⁴⁴ Król posłał swoich wysłańców do Jeruzolimy i do miast judzkich z pisemnym poleceniem, żeby postępowaly według obyczajów, które dla kraju były obce;⁴⁵ żeby w świątyni zaprzestano składać całopalenia, ofiary krwawe, a także ofiary płynne; żeby znieważano szabat i święta

1Mch 1,55

⁵³i byli powodem tego, że Izraelici musieli się kryć i chować w miejscach dostępnych tylko dla zbiegów.⁵⁴ W dniu piętnastym miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”, a w okolicznych miastach judzkich pobudowano także ołtarze – ⁵⁵ofiary kadzielne składano nawet przed drzwiami domów i na ulicach.⁵⁶ Księgi Prawa, które znalaziono, darto w strzępy i palono ogniem.⁵⁷ Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa.

Koh 3,1-8

¹Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: ²Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wyrwania tego, co zasadzono, ³czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, ⁴czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płąsów, ⁵czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, ⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, ⁷czas rozdierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia, ⁸czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju.

Koh 1,9

⁷Wszystkie rzeki płyną do morza, a morze wcale nie zbiera; do miejsca, do którego rzeki płyną, zdążają one bezustannie.⁸ Każde mówienie jest wysiłkiem: nie zdoła człowiek wyrazić [wszystkiego] słowami. Nie nasyca się oko patrzaniem ani ucho napełni słuchaniem.⁹ To, co było, jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie, więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem.¹⁰ Jeśli jest coś, o czym by się rzekło: Patrz, to coś nowego – to przecież istniało to już w czasach, które były przed nami.¹¹ Nie ma pamięci o tych, co żyli dawniej, ani też o tych, co będą kiedyś żyli, nie pozostanie wspomnienie u tych, co będą potem.

Koh 3,15

¹³Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie – to wszystko dar Boży.¹⁴ Poznałem, że wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało, nie można do tego nic dodać ani od tego czegoś odjąć. A Bóg tak działa, by się Go [ludzie] bali.¹⁵ To, co jest, już było, a to, co ma być kiedyś, już jest; Bóg przywraca to, co przeminęło.¹⁶ I dalej widziałem pod słońcem: w miejscu sądu – niegodziwość, w miejscu sprawiedliwości – nieprawość.¹⁷ Powiedziałem sobie: Zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego będzie sądził Bóg; na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony.

Rdz 2,4

²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.³ Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.⁴ Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo,⁵ nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię.⁶ A nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby –

Rdz 5,1

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go;² stworzył męzczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył.³ Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set.

Rdz 15,13

¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpedził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany.

Rdz 5,23

²¹Gdy Henoch miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Metuszelach. ²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek.

Rdz 2

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzrosła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe w wyglądzie i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekończyć się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapelniał ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Kpł 25,10

⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. ⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zamiesz w róg. W Dniu Prześlągnięcia zamiesz w róg w całej waszej ziemi. ¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. ¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siać, nie będziecie żąć tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron, ¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urosnie na polu.

Prorockie

Iz 6,1

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały.

Am 1,1

¹Słowa Amosa, który był jednym spośród pasterzy z Tekoa: co widział w sprawie Izraela, za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. ²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jeruzalem wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmłócili saniami żelaznymi Gilead.

Oz 2,13

¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.

Am 8,5

³Tego dnia pieśni dworskie zamienią się w lamenty wyrocznia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Cisz! ⁴Sluchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, ⁵którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżyc, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. ⁶Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. ⁷Poprzyściągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków.

Iz 1,13

¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabat, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi.

Ez 46,13n

¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efe. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąką jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną.

Dn 7,25

²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.

Dn 2,7

⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedźcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawię mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawicie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedźcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawię mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmienią. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie.

Am 5,18

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności?

Iz 2,12

¹⁰Wejść między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wyniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli, ¹³przeciw wszystkim cedrom Libanu, wysoko się wzbijającym, i przeciw wszystkim dębom Baszanu, ¹⁴przeciw wszystkim góróm niebotycznym i przeciw wszystkim pagórkom wyniosłym,

Iz 2,2

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny.

Iz 8,23

²¹A będzie się on błąkał w kraju, uciśniony i wygłodzony; a kiedy zazna głodu i wpadnie we wściekłość, zacznie przeklinać swego króla i swego Boga; podniesie oczy na górę, ²²potem popatrzy na ziemię: a oto tylko utrapienie i ciemności, i przegniatająca noc! Ale mrok będzie rozpędzony. ²³(8,23)Nie [zawsze] bowiem będą ciemności w kraju, który cierpi ucisk. W dawniejszych czasach upokorzył [Pan] krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza, wiodącą przez Jordan, krainę pogańską.

Oz 2,20nn

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Iz 11,1-9

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądzwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.

Iz 9,6

⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Iz 65,17

¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię błogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udreki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Dn 9,2

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawalem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań.

Dn 11,40

³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdz; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami. ³⁹Wystąpi przeciw warownym zamkom z cudzym bogiem; tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdzielał ziemię. ⁴⁰A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, zaleje je i przejdzie. ⁴¹Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów. ⁴²Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemia egipska.

Jr 29,10

⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie. ⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będzicie Mnie zzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham.

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jerozolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalny gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Usłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błaganie za świętą górę mojego Boga, ²¹gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedział słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińce i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohydą ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Iz 61,2

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przynębenia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Pozaewangeliczne

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Dz 1,7

⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.

1Tm 6,13

¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Pilata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących,

Rz 6,10

⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiecie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądlivościom.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Rz 3,21

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki czynkom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,

Ef 2,12

¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanej ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliścy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkosci] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele

Kol 1,22

²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Dz 1,6nn

⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jerozalemu z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozalemu, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfaeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Dz 17,30

²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sędzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem.

Ga 3,23nn

²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa.

Ga 4,1nn

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Rz 8,15nn

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

1Kor 10,11

⁹I nie wystawiamy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od węzów. ¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. ¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. ¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.

Tt 2,12

¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

1Kor 7,29nn

²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

2Kor 6,1n

¹Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. ²Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. ³Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wydzono naszej posługi, ⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków,

Hbr 3,7-4,11

⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni, ⁹gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. ¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błędzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, ¹¹toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku. ¹²Baczenie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jestem bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, ¹⁶kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? ¹⁷Na kogo to gniewał się przez lat czterdzieści? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których trupy rozrzucił po pustyni? ¹⁸Którym to zaś poprzysiągł, że nie wejdą do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy nie byli posłusznymi? ¹⁹Widzimy zatem, iż nie mogli wejść z powodu niedowiarstwa. **[4]** ¹Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. ²Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. ³Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. ⁴Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. ⁵I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku. ⁶Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Rz 11,25

²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczępić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczępiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawić was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądzą ich grzechy.

Rz 11,26

²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczępiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawić was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądzą ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praocjów – umiłowani.

Ap 5

¹I ujrzałem na prawej dłoni Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie opieczętowaną siedmiu pieczęciami. ²I ujrzałem potężnego anio-

ła, obwieszczającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i złać jej pieczęcie? ³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć. ⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 1,10

⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie. ⁶A my odpłynęliśmy z Filipi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. ⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychem, siedział na oknie pograżony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

1Kor 16,2

¹Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, pošlę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych. ⁴A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędruję za mną.

1Kor 5,8

⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież praśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na praśnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chcących albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat.

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież praśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na praśnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

Rz 8,18-24

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienia już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

Ap 1,8

⁶I uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby

Ap 16,17

¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czaszę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: Stało się! ¹⁸I nastąpiły błyskawice i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie. ¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły. I wspomnieli Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczywego gniewu.

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

Ap 21,23

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyście. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Dz 1,7

⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.

1Kor 7,29

²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za męża, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

Rz 13,11n

⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiećcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przzwoncie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

2Tes 2,1nn

¹W sprawie przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i naszego zgromadzenia się wokół Niego prosimy was, bracia, ²abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. ³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem?

1Tes 5,2

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.

Ap 3,3

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w białej, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdziejże zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.

2Tes 2,3-12

³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [sąmym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.

Ap 6-19

¹I ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwszą z czterech Istot żyjących, gdy mówiła jakby głosem gromu: Przyjdź! ²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz. ⁵A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę. ⁶I usłyszałem jakby głos pośrodku czterech Istot żyjących, gdy mówił: Kwarta pszenicy za denara! ⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto

koń trupio błady, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołał: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszona. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, ¹⁷bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać? ¹⁸¹ Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy złość sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczętuwanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętuwanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ⁶z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manasses dwanaście tysięcy, ⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętuwanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołał: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każda łzę otrze Bóg z ich oczu. ¹⁸¹ A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. ²I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb. ³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Bogu. ⁵Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, glosy, błyskawice, trzęsienie ziemi. ⁶A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrząbić. ⁷Pierwszy zatrząbił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona. ⁸Drugi anioł zatrząbił: i jakby wielka góra zionąca ogniem została w morze rzucona, a trzecia część morza stała się krwią ⁹i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu. ¹⁰Trzeci anioł zatrząbił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. ¹¹A imię gwiazdy brzmi Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie. ¹²Czwarty anioł zatrząbił: i została rażona trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż zaćmiła się trzecia ich część i dzień nie jaśniał w trzeciej swej części, i noc – podobnie. ¹³A ujrzałem i usłyszałem jednego orła lecącego przez środek nieba, jak mówił donośnym głosem: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają [jeszcze] trąbić! ¹⁴¹ Piąty anioł zatrząbił: i ujrzałem gwiazdę, która z nieba spadła na ziemię, i dano jej klucz od studni Czeluści. ²I otworzyła studnię Czeluści, a dym się uniosł ze studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze. ³A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. ⁴I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. ⁵I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpionia, kiedy ukłuje człowieka. ⁶I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdą, i będą chcieli

umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie. ⁷A wygląd szarańczy: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieńce podobne do złotych, oblicza ich jakby oblicza ludzi, ⁸i miały włosy jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów, ⁹i miały przody tułowi jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonných wozów, pędzących do boju. ¹⁰I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodzenia ludziom przez pięć miesięcy. ¹¹Mają nad sobą króla anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon. ¹²Minęło pierwsze biada: oto jeszcze dwa biada nadchodzą po nim. ¹³Szósty anioł zatrząbił: i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem, ¹⁴mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów, związanych nad wielką rzeką Eufrat! ¹⁵I zostali uwolnieni czterech aniołowie, gotowi na [określoną] godzinę, dzień, miesiąc i rok, by pozabijać trzecią część ludzi. ¹⁶A liczba wojsk – konnicy: dwie miriady miriad posłyszałem ich liczbę. ¹⁷I tak ujrzałem w widzeniu konie i tych, co na nich siedzieli, mających pancerze barwy ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni jak głowy lwów, a z pysków ich wychodzi ogień, dym i siarka. ¹⁸Przez te trzy plagi została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, wychodzących z ich pysków. ¹⁹Moc bowiem koni jest w ich pyskach i w ich ogonach, bo ich ogony – podobne do węzów: mają głowy i nimi czynią szkodę. ²⁰A pozostali ludzie, nie zabici przez te plagi, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak by nie wielbił [już] demonów ani bożków złotych, srebrnych, spiżowych, kamiennych, drewnianych, które nie mogą ni widzieć, ni słyszeć, ni chodzić. ²¹Ani się nie odwrócili od swoich zaborstw, swych czarów, swego nierządu i swych kradzieży. ¹⁰¹ I ujrzałem innego potężnego anioła, jak zstępował z nieba, przyobleczony w obłok, i tęcza była nad jego głową, a oblicze jego było jak słońce, a nogi jego jak słupy ognia. ²I miał w prawej ręce otwartą księżeczkę. Nogę prawą postawił na morzu, a lewą na ziemi. ³I zawołał donośnym głosem, tak jak ryczy lew. A kiedy zawołał, siedem gromów przemówiło swym głosem. ⁴Skoro przemówiło siedem gromów, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos mówiący z nieba: Zapieczętuju to, co siedem gromów powiedziało, i nie pisz tego! ⁵Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę ⁶i przysiągł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki, ⁷ale w dniach, [w których zabrzmi] głos siódmego anioła, kiedy zatrząbi, wtedy misterium Boga się dokona, tak jak powiedział On dobrą nowinę sługom swym, prorokom. ⁸A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi! ⁹Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi księżeczkę. I rzecze mi: Weź i połknij ją, a napełni wnętrzość twe gorzycą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód. ¹⁰I wziąłem księżeczkę z ręki anioła, i połknąłem ją, a w ustach moich stała się słodka jak miód, gdy zaś ją spożyłem, gorzycą napełniły się moje wnętrzości. ¹¹I mówią mi: Trzeba ci znów prorokować o ludach, narodach, językach i o wielu królach. ¹²¹ Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedziczeń zewnętrzny świątyni pomini zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. ⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba. ¹⁴Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi. ¹⁵Siódmy anioł zatrząbił, a w niebie rozległy się donośne glosy, mówiące: Nastąpił nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmocny, który jesteś i Który byłeś, że objeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otworła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, glosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad. ¹²¹ Potem wielki znak

ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienne. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A on jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniami i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palający wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywno przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza. **[13]** ¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwiew powiedziała wzrokami za Bestię; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawali pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdzie życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idźcie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych, na usługach pierwszej ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczona. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć. **[14]** ¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdziestu cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wolał on głosem donośnym: Uleknijcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze

sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świętymi, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zpuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysłała już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta. ¹⁷I wyszedł inny anioł ze świętymi, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. ¹⁸I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do trzymającego ostry sierp: Zpuść twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały! ¹⁹I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obrał z gron winorośli ziemi, i wrzucił je do tłoczni Bożego gniewu – ogromnej. ²⁰I wydeptano tłocznię poza miastem, a z tłoczni krew wytrysnęła aż po wędzidła koni na odległość tysiąca i sześciuset stadiów. **[15]** ¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami. ⁷I jedna z czterech Istot żyjących podała siedmiu aniołom siedem czasz złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków. ⁸A świątynia napełniła się dymem od chwały Boga i Jego potęgi. I nikt nie mógł wejść do świątyni, aż się spełniło siedem plag siedmiu aniołów. **[16]** ¹Potem posłyszałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Boga na ziemię! ²I poszedł pierwszy, i wylał swą czaszę na ziemię. A wrzód złośniwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz. ³Drugi wylał swą czaszę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazałeś. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi. ⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę. ¹⁰Piąty wylał swą czaszę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpiła ciemność, a ludzie z bólu gryźli języki ¹¹i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili. ¹²Szesty wylał swą czaszę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyszła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stała się otworem. ¹³I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Falszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkałej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdą jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czaszę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobieł się donośny głos mówiący: Stało się! ¹⁸I nastąpiły błyskawice i glosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie. ¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły: I wspomnieli Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczywego gniewu. ²⁰I pierzchnęła wszelka wyspa, i gór już nie znaleziono. ²¹I grad ogromny o wadze niemal talentu spadł z nieba na ludzi. A ludzie Bogu bluźnili za plagę gradu, bo plaga jego była bardzo wielka. **[17]** ¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogocenne kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnicy i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która

ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów.⁸ Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.⁹ Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta.¹⁰ I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać.¹¹ A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdążyła ku zagładzie.¹² A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią.¹³ Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii.¹⁴ Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni.¹⁵ I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki.¹⁶ A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,¹⁷ bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamiar, i ten jeden zamiar wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią.¹⁸ A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi. **[18]** ¹ Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbiły się.² I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt,³ bo winem zapalczowości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu.⁴ I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchoź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli:⁵ bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomnieli Bóg na jej zbrodnie.⁶ Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie.⁷ Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żaloby,⁸ dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził.⁹ I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru.¹⁰ Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹ A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje:¹² towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogiego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru,¹³ cynamonu i wonnej maści amomum, pachnidła, olejku, kadzidla, wina, oliwy, najczystszej maki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich.¹⁴ Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przypadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdują.¹⁵ Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami:¹⁶ Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły,¹⁷ bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸ i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹ I sypani proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkom, przepadła w jednej godzinie.²⁰ Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok.²¹ I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą.²² I głosu harfarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I tertotu żaren już w tobie nie będzie słycać.²³ I światło lampy już w tobie nie rozbrzysnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody.²⁴ I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi. **[19]** ¹ Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego,² bo wyrok Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług.³ I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków.⁴ A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵ I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶ I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący.⁷ Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroїła,⁸ i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czynny sprawiedliwie świętych.⁹ I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy

są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże.¹⁰ Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złożyć pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва.¹¹ Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.¹² Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.¹³ Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.¹⁴ A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior.¹⁵ A z Jego ust wychodzi ostrzy miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptyje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego.¹⁶ A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.¹⁷ I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,¹⁸ aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹ I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem.²⁰ I pochwycono Bestię, a z nią Falszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką.²¹ A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta.

Ewangelie

Mt 2,1

¹ Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy ² i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem gwiazdę w Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³ Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima.

Łk 3,1

¹ Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza cesarza. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i Trachonitydy, Lizaniasz tetrarchą Abilenu;² za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. ³ Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów,

Łk 2,40

³⁸ Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozalem. ³⁹ A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰ Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. ⁴¹ Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozalem na Święto Paschy. ⁴² Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.

Łk 2,52

⁵⁰ Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹ Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵² Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Mk 8,31

²⁹ On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰ Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹ I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³² A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³ Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdz Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 9,31

²⁹ Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰ Po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹ Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie

wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie.³² Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.³³ Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze?

Mk 10,33n

³¹Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.³² A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać:³³ Oto idziemy do Jerozolimy. A tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczynom w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom.³⁴ I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie.³⁵ Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy.³⁶ On ich zapytał: Co chcecie, żebyśmy wam uczynili?

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył² i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.³ A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 2,4

²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów.³ A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina.⁴ Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja?⁵ Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.⁶ Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.¹⁴ Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił:¹⁵ Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!¹⁶ Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.¹⁷ I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Łk 4,21

¹⁹aby obwoływał rok łaski Pana.²⁰ Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.²¹ Począł więc mówić do nich: Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.²² A wszyscy przyświadczyli Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa?²³ Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mt 16,1nn

¹Przypadli do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba.² Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dzisiaj burza, bo niebo się czerwieni i jest zasepione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie?⁴ Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł.⁵ Przeprowadzając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba.

Łk 19,44

⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami.⁴³ Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd.⁴⁴ Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia.⁴⁵ Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej.⁴⁶ Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców.

Mt 13,30

²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go?²⁹ A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy.³⁰ Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęćcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.³¹ Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli.³² Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach.

Mk 4,26-29

²⁴I mówił im: Baczcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy miierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą.²⁵ Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawią go nawet tego, co ma.²⁶ Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię.²⁷ Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak.²⁸ Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie.²⁹ Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo.³⁰ Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy?³¹ Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.¹⁸ Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.¹⁹ Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.²⁰ Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 16,5-15

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz?⁶ Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napenił wam serce.⁷ Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was.⁸ On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.⁹ O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;¹⁰ o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie;¹¹ wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony.¹² Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie mogę. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.¹⁴ On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi.¹⁵ Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

Łk 21,24

²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane.²³ Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród:²⁴ jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią.²⁵ Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy.²⁶ Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząsnięte.

Mk 13,32

³⁰Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.³¹ Niebo i ziemia przemiją, ale słowa moje nie przemiją.³² Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.³³ Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie.³⁴ Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odzwiernemu przykazał, żeby czuwał.

Mt 24,43

⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.⁴² Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.⁴³ A to rozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by

czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność?

CZŁOWIEK

80	20	13	40	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,16n	Iz 9,5n	2Kor 4,4	J 5,19n
2	Rdz 2,9	Iz 11,6-9	Hbr 1,3	J 5,30
3	Rdz 2,19n	Iz 42,1nn	Kol 1,15-18	J 4,34
4	Rdz 1,28n	Iz 49,4n	Kol 1,13	J 14,9
5	Rdz 1	Iz 50,4-7	1Kor 15,45	J 5,17
6	Rdz 1,26nn	Iz 53,7	1Kor 15,49	J 19,5
7	Rdz 5,3	Iz 53,12	Ef 1,10	J 6,29
8	Mdr 7,26	Iz 53,3	Ga 4,4n	
9	Rdz 3,15	Iz 52,14	Rz 8,20	
10	Rdz 3,7	Iz 53,3	Rz 8,20	
11	Rdz 3,11	Iz 52,14	Rz 7,14n	
12	Rdz 3,12	Iz 53,5	Kol 2,18	
13	Rdz 3,16	Iz 53,11	Ef 4,18	
14	Rdz 4		Rz 8,13	
15	Rdz 11,1-9		Rz 7,24	
16	Rdz 3,17n		Flp 2,6-11	
17	Rdz 3,19		Hbr 1,3	
18	Prz 3,18		Rz 1,3n	
19	Prz 11,30		2Kor 5,21	
20	Rdz 3,10		Rz 10,5-13	
21			1Tm 2,5	
22			Kol 1,18nn	
23			Ga 3,28	
24			1Kor 7	
25			Ef 2,15	
26			Ga 5,16-25	
27			Rz 8,5-13	
28			Kol 1,22	
29			Rz 6,5n	
30			Rz 8,10	
31			Flp 3,21	
32			1Kor 15,44	
33			Rz 12,2	
34			Ef 4,23	
35			Rz 14,5	
36			1Kor 2,16	
37			2Kor 3,18	
38			Kol 3,10	
39			Rz 8,18-30	
40			1Kor 15,24-28	

Ps 22,7;

Historyczne

Rdz 2,16n

¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 2,9

⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gliny wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto.

Rdz 2,19n

¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,

Rdz 1,28n

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały porę

roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 1,26nn

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 5,3

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła czterdzieści trzydzieści. I umarł.

Mdr 7,26

²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odblaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.

¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Rdz 3,7

⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś?

Rdz 3,11

⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam.

Rdz 3,12

¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.

Rdz 4

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu ofiarę z owoców roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tulaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść.

¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tulaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić!

¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znać Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla. ²⁰Ada urodziła Jabala; on to był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy. ²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie. ²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomorzony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abla, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 11,1-9

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyna, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Rdz 3,17n

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Prz 3,18

¹⁶Dni długie są w jej prawicy, w lewicy – bogactwo, pomyślność. ¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. ¹⁸To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy. ¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosą roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczają obłoki.

Prz 11,30

²⁸Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawi. ²⁹Kto niszczy swój dom, wiatr odziedziczy, a głupiec – sługą bystrego umysłu. ³⁰Owoce prawości drzewo życia, a człowiek mądry zdobywa dusze. ³¹Jeśli zapłata sprawiedliwego jest na ziemi, to tym bardziej złoćcyńcy i grzesznika.

Rdz 3,10

⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Nie-wiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem.

Prorockie

Iz 9,5n

³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drzątek na jego ramieniu, pręt jego ciemności, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecinę nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasanie łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Iz 42,1nn

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą.

Iz 49,4n

²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Slugę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odragę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał.

Iz 50,4-7

²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchnąć ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebios a wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór z mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre.

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrcach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Iz 52,14

¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Iz 52,14

¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 53,5

³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбитo za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Iz 53,11

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaslepił bóg tego świata, aby nie oślnął ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zająśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Kol 1,15-18

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów poєднаć wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Kol 1,13

¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wpiertw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

1Kor 15,49

⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i że to, co niszczyalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Ga 4,4n

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczcie! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

Rz 8,20

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia.

Rz 8,20

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia.

Rz 7,14n

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech.

Kol 2,18

¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unizaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy:

Ef 4,18

¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca. ¹⁹Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuście, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste. ²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa.

Rz 8,13

¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!

Rz 7,24

²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Flp 2,6-11

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸umiął samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Rz 1,3n

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rz 10,5-13

⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągną dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdola wstać do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – ⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

1Tm 2,5

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Kol 1,18nn

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się

w Chrystusa.²⁸ Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.²⁹ Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

IKor 7

¹Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest mężczyźnie nie łączyć się z kobietą.² Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża.³ Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi.⁴ Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żoną.⁵ Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzemięźliwości waszej – nie kusił was szatan.⁶ To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu.⁷ Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak.⁸ Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja.⁹ Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.¹⁰ Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża!¹¹ Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony.¹² Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda.¹³ Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje.¹⁴ Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.¹⁵ Lecz jeśli by strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrępowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg.¹⁶ A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twojego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę?¹⁷ Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach.¹⁸ Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu.¹⁹ Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych.²⁰ Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany.²¹ Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]!²² Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa.²³ Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyć. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi!²⁴ Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany.²⁵ Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone.²⁶ Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć.²⁷ Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony!²⁸ Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewczica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić.²⁹ Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci,³⁰ a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali;³¹ ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.³² A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu.³³ Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.³⁴ I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewczica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi.³⁵ Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułpkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.³⁶ Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popelnia wobec swej dziewczicy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą.³⁷ Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewczicę, dobrze czyni.³⁸ Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewczicę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia.³⁹ Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Kiedy mąż umrze, może poślubić kogo chce, byleby w Panu.⁴⁰ Szczęśliwsza jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego.

Ef 2,15

¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa.¹⁴ On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość.

W swym ciele¹⁵ pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,¹⁶ [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.¹⁷ A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,

Ga 5,16-25

¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała.¹⁷ Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie.¹⁸ Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.¹⁹ Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wuzdanie,²⁰ bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zadrosć, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.²² Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,²³ łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.²⁴ A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożadaniami.²⁵ Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy.

Rz 8,5-13

⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.⁶ Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju:⁷ ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna.⁸ A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.⁹ Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.¹⁰ Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia.¹¹ A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciało mocą mieszkającego w was swego Ducha.¹² Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała.¹³ Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

Kol 1,22

²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.²¹ I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,²² teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,²³ bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.²⁴ Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Rz 6,5n

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?⁴ Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.⁵ Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.⁶ To wiedzieć, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.⁷ Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.⁸ Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 8,10

⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.⁹ Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.¹⁰ Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia.¹¹ A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne

ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała.

Flp 3,21

¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

1Kor 15,44

⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.

Rz 12,2

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność –

Ef 4,23

²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami.

Rz 14,5

³Ten, kto jada [wszystko], niech nie pogardza tym, który nie [wszystko] jada, a ten, który nie je, niech nie potępia tego, który je; bo Bóg go łaskawie przegranał. ⁴Kim jesteś ty, co się odważasz sędzić cudzego sługę? To, czy on stoi, czy upada, jest rzeczą jego Pana. Ostoi się zresztą, bo jego Pan ma moc utrzymać go na nogach. ⁵Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. ⁶Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko – jada dla Pana. Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu. ⁷Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie:

1Kor 2,16

¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego,

który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Rz 8,18-30

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

1Kor 15,24-28

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni. ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ewangelia

J 5,19n

¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukazuje Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,

J 5,30

²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴**Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło.** ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 14,9

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹**Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?** ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!

J 5,17

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷**Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.** ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto

Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

J 19,5

³Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, Królu żydowski! I policzkowali Go. ⁴A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam go wam na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w nim żadnej winy. ⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. **Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek.** ⁶Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.

J 6,29

²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazwał Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: **Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.** ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.

CZUŁOŚĆ

70	21	22	12	15
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 3,26	Iz 49,14nn	Tt 3,4-7	Łk 1,50
2	Rdz 43,30	Iz 66,13	2Kor 1,3	Łk 15,20
3	Rdz 1,26	Dn 9,18	Rz 12,1	Łk 1,78
4	Rdz 5,1-3	Oz 11,8	Ef 2,4-6	Mk 6,34
5	Syr 51,3	Jr 31,20	1P 1,3	Mk 8,2
6	Ne 9,19	Iz 63,15	Flp 1,8	Mk 1,41
7	Ne 9,27	Iz 54,7	Flm 1,20	Mt 20,34
8	Ne 9,31	Ba 2,27	Kol 3,12	Łk 7,13
9	Syr 18,12	Lm 3,22n	Ef 4,32	J 11,33
10	2Mch 7,29	Oz 14,4	1P 3,8	Łk 23,34
11	Pwt 30,3	Iz 63,7	1J 3,17	Mt 18,23-35
12	Mdr 11,9	Za 1,16	Flp 2,1	Łk 6,36
13	Syr 5,4-7	Lm 3,32		Łk 15,20
14	Wj 34,6	Iz 55,7		Łk 15,31
15	Pwt 4,31	Dn 9,9		Łk 10,33
16	2Krn 30,9	Oz 2,25		
17	Ne 9,17	Jl 2,13		
18	Ne 9,31	Jon 4,2		
19	Syr 2,11	Ez 34,16		
20	Mdr 15,1	Za 7,9		
21	Syr 28,1-7	Za 12,10		
22		Oz 2,21		

Ps 103,13; Ps 77,10; Ps 25,6; Ps 145,9; Ps 119,77; Ps 119,156; Ps 51,3; Ps 79,8; Ps 86,15; Ps 103,8; Ps 111,4; Ps 145,8; Ps 112,4; Ps 78,38; Ps 116,5; Ps 131; Ps 112,1; Ps 112,4;

Historyczne

1Krl 3,26

²⁴Następnie król rzekł: Przyniescie mi miecz! Niebawem przyniesiono miecz królowi. ²⁵A wtedy król rozkazał: Rozetnijcie to żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej i połowę drugiej! ²⁶Wówczas kobietę, której syn był żywy, zdjęła litość nad swoim synem i zawołała: Litości, panie mój! Niech dadzą jej dziecko żywe, abyście tylko go nie zabijali! Tamta zaś mówiła: Niech nie będzie ani moje, ani twoje! Rozetnijcie! ²⁷Na to król zabrał głos i powiedział: Dajcie tamtej to żywe dziecko i nie zabijacie go! Ona jest jego matką. ²⁸Kiedy o tym wyroku sądowym króla dowiedział się cały Izrael, czcił króla, bo przekonał się, że jest obdarzony mądrością Bożą do sprawowania sądów.

Rdz 43,30

²⁸Odpowiedzieli: Sługa twój, a nasz ojciec, dobrze się miewa. Jeszcze żyje. I znów padli na kolana i oddali pokłon. ²⁹A gdy spojrzawszy, dostrzegł Beniamina, syna swej matki, zapytał: Czy to ten wasz brat najmłodszy, o którym mi mówiliście? I zaraz dodał: Oby cię Bóg darzył swą łaską, synu mój! ³⁰I nagle urwał, bo ogarnęło go tak wielkie wzruszenie na widok brata, że aż lzy nabiegły mu do oczu. Odszedł więc do swego pokoju i tam się rozplakał. ³¹Potem zaś, obmywszy twarz, wyszedł i usiłując panować nad sobą, wydał rozkaz: Niech podadzą posiłek! ³²Podano więc jemu osobno, jego braciom osobno i Egipcjanom – którzy z nim jadaliby – również osobno. Egipcjanie bowiem nie mogli jeść razem z Hebrajczykami, gdyż byłoby to dla Egipcjan rzeczą wstrętną.

Rdz 1,26

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelżające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelżających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelżającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelżającymi po ziemi.

Rdz 5,1-3

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę i pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł.

Syr 51,3

¹Wychwalać Cię będę, Panie, Królu, i wysławiać Ciebie, Boga, Zbawiciela mego. Wychwalać chcę imię Twoje, ²ponieważ podporą i pomocnikiem stałeś się dla mnie. Ochroniłeś ciało moje od zguby, od sieci oszczerczego języka i od warg wypowiadających kłamstwo; a wobec przeciwników stałeś się pomocnikiem i wybawielem mnie, ³według wielkości miłosierdzia i Twego imienia, od pokąsania przez tych, co są gotowi mnie połknąć, od ręki szukających mej duszy, z wielu utrapień, jakich doznałem, ⁴od uduszenia w ogniu, który mnie otacza, i z środka ognia, który nie ja zapaliłem, ⁵z głębokich wnętrzości Szeolu, od języka nieczystego i od słowa kłamliwego,

Ne 9,19

¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli. ²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. ²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły.

Ne 9,27

²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali.

Ne 9,31

²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytepiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy.

Syr 18,12

¹⁰Jak kropla wody zaczerpnięta z morza lub ziarno piasku, tak jest [tych] trochę lat wobec dnia wieczności. ¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zwraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań.

2Mch 7,29

²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprowaicy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych.

Pwt 30,3

¹Kiedy się spełnią dla ciebie wszystkie te słowa: błogosławieństwo i przekleństwo, które ci obwieściłem; jeśli rozważysz je w swym sercu, będąc między wszystkimi narodami, do których Pan, Bóg twój, cię wypędzi – ²jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, będziesz słuchał Jego głosu we wszystkim, co ja ci dzisiaj rozkazuję, i ty, i synowie twoi z całego swego serca i z całej swej duszy: ³odwróci też Pan, Bóg twój, twoje wygnanie i zlituje się nad tobą. Zgromadzi cię na nowo spośród wszystkich narodów, gdzie cię Pan, Bóg twój, rozproszył. ⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków.

Mdr 11,9

⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przysłała próba – chociaż karciłeś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem.

¹⁰Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiałeś, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali.

Syr 5,4-7

²Nie daj się uwieść żądom i sile, by iść za zachciankami swego serca. ³Nie mów: Któż mi ma coś do rozkazywania? Albowiem Pan z całą pewnością wymierzy ci sprawiedliwość. ⁴Nie mów: Zgrzeszyłem i cóż mi się stało? Albowiem Pan jest cierpliwy. ⁵Nie bądź tak pewny darowania ci win, byś miał dodawać grzech do grzechu. ⁶Nie mów: Jego miłosierdzie zładzi mnóstwo moich grzechów. U Niego jest miłosierdzie, ale i zapalczliwość, a na grzeszników spadnie Jego gniew karzący. ⁷Nie zwlekaj z nawróceniem do Pana ani nie odkładaj tego z dnia na dzień: nagle bowiem gniew Jego przyjdzie i zginiesz w dniu wymiaru sprawiedliwości. ⁸Nie polegaj na bogactwach niesprawiedliwie nabytych, nic ci bowiem nie pomogą w nieszczęściu. ⁹Nie przewiewaj zboża przy każdym wietrze ani nie chodź po każdej ścieżce – takim jest bowiem grzesznik dwujęzyczny.

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Pwt 4,31

²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy?

2Krn 30,9

⁷Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Panu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widzicie. ⁸A teraz nie czynicie twardego waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójďte do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczliwość swego gniewu. ⁹Jeśli bowiem wróćcie do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich uprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was oblicza, byleście tylko wrócili do Niego. ¹⁰Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manassesa, aż do Zabulona, lecz wyśmiewano się i drwiono z nich. ¹¹Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manassesa i Zabulona upokorzyli się i przyszli do Jerozolimy.

Ne 9,17

¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąć ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchyłali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.

Ne 9,31

²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpli-

wość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytepiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy.

Syr 2,11

⁹Którzy boicie się Pana, spodziewajcie się dobra, wiecznego wesela i zmiłowania! ¹⁰Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie: któż zaufał Panu, a został zawstydzony? Albo któż trwał w bojaźni Pańskiej i był opuszczony? Albo któż zwywał Go, a On nim wzgardził? ¹¹Dlatego że Pan jest litościwy i miłosierny, odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia. ¹²Biada sercom tchórzliwym, rękom opuszczonym i grzesznikowi chodzącemu dwiema ścieżkami. ¹³Biada sercu zniechęconemu: ponieważ nie ma ufności, nie dozna opieki.

Mdr 15,1

¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim. ²Nawet gdy zgrzeszymy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani. ³Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Twą moc – oto źródło nieśmiertelności.

Syr 28,1-7

¹Tego, który się mści, spotka zemsta Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. ²Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. ³Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? ⁴Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? ⁵Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia? ⁶Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; – na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań! ⁷Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, – na przymierze Najwyższego, i daruj obrazę!

Prorockie

Iz 49,14nn

¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmićcie weselem, niebios! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrulem cię na obu dloniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpiesz twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrałi, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasziesz się nimi.

Iz 66,13

¹¹ażebycie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebycie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszam i będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwan [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia.

Dn 9,18

¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczawy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem sztycherstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym

wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Uслыsz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błagania za świętą górę mego Boga,

Oz 11,8

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zatrzyma, jak [ryczy] lew. A kiedy zatrzyma, zbiegną się Jego synowie z zachodu,

Jr 31,20

¹⁸Uслыszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cieliec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się składają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Iz 63,15

¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydłu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojażń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa.

Iz 54,7

⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygnarę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.

Ba 2,27

²⁵A oto są porzucone na skwar dnia i ziąb nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy. ²⁶Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy. ²⁷Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego, ²⁸stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc: ²⁹Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę.

Lm 3,22n

²⁰stałe je wspomina, rozważa we mnie dusza. ²¹Biorę to sobie do serca, dlatego też ufam: ²²Chet Nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasa. ²³Odnawia

się ona co rano; ogromna jest Twa wierność. ²⁴Działem mym Pan – mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego. ²⁵Tet Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka.

Oz 14,4

²Zabierzcie ze sobą słowa i nawróćcie się do Pana! Mówcie do Niego: Usun cały grzech, a przyjmij to, co dobre, zamiast cielców dajemy Ci nasze wargi. ³Asyria nie może nas zbawić; nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić: nasz boże do dzieła rąk naszych. U Ciebie, bowiem znajdzie litość sierota. ⁴Uleć ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. ⁵Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak, że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapanuje korzenie. ⁶Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniały jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu.

Iz 63,7

⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczliwość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczowości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będą dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i wdług mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości.

Za 1,16

¹⁴Po czym anioł, który mówił do mnie, takie dał mi polecenie: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jeruzalem i Syjon ogromną miłością, ¹⁵lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Ze zmiłowaniem wracam do Jeruzalem, dom mój tam stanie znowu – wyrocznia Pana Zastępów – i sznur [mierniczy] będzie rozciągany w Jeruzolimie. ¹⁷I to jeszcze głoś: Tak mówi Pan Zastępów: Miasta moje znowu zakwitną dobrobytem, Pan pocieszy Syjon i znowu wybierze sobie Jeruzalem. ¹⁸Później podniosłem oczy i ujrzałem: oto cztery rogi.

Lm 3,32

³⁰Bijącemu niech nadstawi policzek, niechaj nasyci się hańbą! ³¹Kaf Bo nie jest zamiarem Pana odtrącić na wieki. ³²Gdy uderzył, znowu się lituje w dobroci swej niezmiernej; ³³niechętnie przecież poniża i uciska synów ludzkich. ³⁴Lamed Gdy pod nogami się deptce wszystkich jeńców kraju,

Iz 55,7

⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

Dn 9,9

⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jeruzolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu.

Oz 2,25

²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Jl 2,13

¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie.

Jon 4,2

¹Nie podobało się to Jonaszowi i oburzył się. ²Modlił się więc do Pana i mówił: Proszę, Panie, czy nie to właśnie miałem na myśli, będąc jeszcze w moim kraju? Dlatego postanowiłem uciec do Tarsisz, bo wiem, że Ty jesteś Bogiem łagodnym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i bogatym w łaskę, litującym się nad niedolą. ³Teraz, Panie, zabierz mi, proszę, moje życie, albowiem lepsza dla mnie śmierć niż życie. ⁴Pan odrzekł: Czy uważasz, że słusznie jesteś oburzony?

Ez 34,16

¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozy. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmacić stopami?

Za 7,9

⁷Czy nie znacie słów, które Pan głosił przez dawnych proroków, kiedy jeszcze Jeruzolima i okoliczne miasta tętniły życiem i kwitły pokojem, kiedy jeszcze Negeb i Szefera były zamieszkałe? ⁸Potem Pan skierował to słowo do Zachariasza: ⁹To mówi Pan Zastępów: Wydawajcie wyroki sprawiedliwe, okazujcie sobie wzajemnie miłość i miłosierdzie. ¹⁰Nie krzywdźcie wdowy ani sieroty, cudzoziemca ani biednego! Nie żywcie w sercach waszych złości względem bliźniego! ¹¹Ale oni nie chcieli słuchać. Przybrali postawę oporną i zatkali uszy, aby nie słyszeć.

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześlągnięcia. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Oz 2,21

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawarę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi;

Pozaewangeliczne

Tt 3,4-7

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste.

2Kor 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, ⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. ⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy.

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Ef 2,4-6

²w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. ³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądź naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

1P 1,3

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidywał Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

Fłp 1,8

⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czystszy i bez zarzutu na dzień Chrystusa,

Flm 1,20

¹⁸Jeśli zaś wyrządził ci jakąś szkodę lub winien jest cokolwiek, policz to na mój rachunek. ¹⁹Ja, Paweł, piszę to własnoręcznie, ja uiszczę odszkodowanie – nie mówiąc już o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie. ²⁰Tak, bracie, niech ja przez ciebie zaznam radości w Panu: pokrzep moje serce w Chrystusie! ²¹Piszę do ciebie ufny w twoje posłuszeństwo, świadom, że nawet więcej zrobisz, niż mówię. ²²A zarazem przygotuj mi gościnę, ufam bowiem, że będę wam zwrócony dzięki waszym modlitwom.

Kol 3,12

¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości.

Ef 4,32

³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

1P 3,8

⁶Tak Sara była posłuszną Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia. ⁷Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony czią jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. ⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłośni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. ¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie.

1J 3,17

¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiemy przed Nim nasze serca.

Flp 2,1

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie.

Ewangelie

Łk 1,50

⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Łk 15,20

¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się

głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi!

Łk 1,78

⁷⁶A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Mk 6,34

³²Odpylnęli więc łodzią na pustkowie, osobno. ³³Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. ³⁴Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu [sprawach]. ³⁵A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie, a pora już późna. ³⁶Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia.

Mk 8,2

¹W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był [z Nim] i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: ²Żał Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. ³I jeśli ich puszczać zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze, bo niektórzy z nich przyszedli z daleka. ⁴Odpowiedzieli uczniowie: Jakże tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?

Mk 1,41

³⁹I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. ⁴⁰Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. ⁴¹A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chce, bądź oczyszczony! ⁴²Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. ⁴³Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił,

Mt 20,34

³²Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: Cóż chcecie, żebym wam uczynił? ³³Odpowiedzieli Mu: Panie, żeby się otworzyły nasze oczy. ³⁴Jezus więc, zdjęty litością, dotknął ich oczu, a natychmiast przejrzieli i poszli za Nim.

Łk 7,13

¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodziencze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce.

J 11,33

³¹Żydz, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszedli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszedli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydziłi: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydziłi z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Mt 18,23-35

²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwytał go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie. ³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Łk 6,36

³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tylko samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czynicie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Łk 15,20

¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi!

Łk 15,31

²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służy i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Łk 10,33

³¹Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. ³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. ³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: ³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. ³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał.

CZUWAĆ

26	2	0	15	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 6,15		1Tes 5,1-7	Mk 13,33-37
2	Prz 8,34		1Tes 5,5n	Mt 24,42
3			1Tes 5,8	Mt 24,43n
4			Rz 13,11-14	Mk 13,35n
5			Ap 3,1nn	Łk 21,34nn
6			Ap 16,15	Mt 25,1-13
7			1Kor 16,13	Mt 26,41
8			Kol 4,2	Łk 6,12
9			Ef 6,10-20	Mk 14,38
10			1P 5,8	
11			Ef 6,10nn	
12			Dz 20,28-31	
13			Ef 6,18	
14			Kol 4,2	
15			Ef 6,18	

Ps 127,1n;

Historyczne

Mdr 6,15

¹³uprzędza bowiem tych, co jej pragną, w pierw dając się im poznać. ¹⁴Kto dla niej wstanie o świcie, ten się nie natrudzi, znajdzie ją bowiem siedzącą u drzwi swoich. ¹⁵O niej rozmyślaj – to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie: ¹⁶sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom. ¹⁷Początkiem jej najprawdziwszym – pragnienie nauki, a staranie o naukę – to miłość,

Prz 8,34

³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć Kochają.

Pozaewangeliczne

1Tes 5,1-7

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani.

1Tes 5,5n

³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia.

1Tes 5,8

⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.

Rz 13,11-14

⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwyczajenie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.

Ap 3,1nn

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamili; będą chodzić ze mną w bieli, bo

godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.

Ap 16,15

¹⁵I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkałej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czaszę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: Stało się!

1Kor 16,13

¹¹Niech przeto nikt go nie lekceważy. Odprowadźcie go w pokój, aby dotarł do mnie, gdyż czekam na niego z braćmi. ¹²Co do Apollosa, brata, to bardzo go prosiłem, żeby do was przybył z braćmi. Lecz w tej chwili nie okazał żadnej chęci. Przybędzie, kiedy się nadarzy sposobność. ¹³Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! ¹⁴Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości! ¹⁵Napominam was, bracia: znacie dom Stefanasa jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym;

Kol 4,2

¹Panowie, oddawajcie niewolnikom, co sprawiedliwie i słusznie się należy, świadomości tego, że i wy macie Pana w niebie. ²Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając pod czas niej wśród dziękczynienia. ³Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje [dla] słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więzionym, ⁴abym [ją] obwieścił tak, jak winienem ją wypowiedzieć.

Ef 6,10-20

¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczysz wszystko. ¹⁴Stańcie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, ¹⁵a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. ¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. ¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – ¹⁸wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych ¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii, ²⁰dla której sprawuję poselstwo jako więzień – żeby jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

1P 5,8

⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. ¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

Ef 6,10nn

⁸Świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczysz wszystko. ¹⁴Stańcie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość,

Dz 20,28-31

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej.

Ef 6,18

¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdolacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. ¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – ¹⁸wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych ¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii, ²⁰dla której sprawuję poselstwo jako więzień – żebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

Kol 4,2

¹Panowie, oddawajcie niewolnikom, co sprawiedliwie i słusznie się należy, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie. ²Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając podczas niej wśród dziękczynienia. ³Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje [dla] słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więźniem, ⁴abym [ją] obwieścił tak, jak winienem ją wypowiedzieć.

Ef 6,18

¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdolacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. ¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – ¹⁸wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych ¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii, ²⁰dla której sprawuję poselstwo jako więzień – żebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

Ewangelie

Mk 13,33-37

³¹Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. ³²Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. ³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odzwier-nemu przykazał, żeby czuwał. ³⁵Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. ³⁶By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. ³⁷Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

Mt 24,42

⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślcie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Mt 24,43n

⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślcie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą,

żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.

Mk 13,35n

³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odzwier-nemu przykazał, żeby czuwał. ³⁵Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. ³⁶By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. ³⁷Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

Łk 21,34nn

³²Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. ³³Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁴Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znieacka ³⁵jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. ³⁶Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. ³⁷W ciągu dni nauczał Jezus w świątyni, a wychodząc, nocę spędzał na górze zwanej Oliwną. ³⁸A rano cały lud śpieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni.

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały rozropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, wyszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

Łk 6,12

¹⁰I spojrzawszy dokoła po wszystkich, rzekł do niego: Wyciągnij rękę! Uczynił to, i jego ręka stała się znów zdrowa. ¹¹Oni zaś wpadli w szal i naradzali się między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa. ¹²W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. ¹³Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: ¹⁴Szymona, któremu nadał imię Piotr, i brata jego, Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja,

Mk 14,38

³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ³⁹Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa. ⁴⁰Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były zmorzone snem, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć.

CZYSTY

93	35	14	31	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 11-16	Iz 66,3	Dz 10,15	Mk 7,3n
2	Pwt 23,13nn	Iz 1,15nn	Dz 11,9	Mt 23,25
3	Kpł 13	Iz 29,13	Dz 10,28	Mk 2,15nn
4	Kpł 14	Oz 6,6	Dz 15,9	Mt 23,27
5	2Krl 7,3	Am 4,1-5	Rz 14,14	Mk 1,43n
6	Lb 19,11-14	Jr 7,21nn	Ga 4,3	Mk 7,6-13
7	2Krl 23,13n	Iz 52,11	Ga 4,9	Mk 7,14-23
8	Kpł 11	Ez 36,17n	Kol 2,16-23	Mk 1,23
9	Joz 6,24nn	Iz 6,5nn	Kol 2,17	Łk 9,42
10	Kpł 19,23nn	Ez 36,25n	Hbr 9	Mt 5,8
11	Kpł 11,7	So 3,9	Hbr 10	J 15,3
12	Kpł 21	Iz 35,8	1J 1,7	J 13,10
13	Kpł 22	Iz 52,2	1J 1,9	Mk 7
14	1Sm 21,5	Ez 36,25n	Ap 7,14	
15	Wj 29,37		Ef 5,26	
16	Lb 19		1P 3,21n	
17	Lb 19,7nn		1J 3,3	
18	1Sm 21,5		1Kor 5,8	
19	2Sm 6,6n		Jk 4,8	
20	Kpł 12		2Kor 7,1	
21	Kpł 15		Tt 1,15	
22	Kpł 11,24n		1Tm 4,4	
23	Wj 19,10		1Tm 1,5	
24	Kpł 17,15n		1Tm 5,22	
25	Kpł 12,6n		2Tm 1,3	
26	Kpł 16		2Tm 2,22	
27	Hi 11,4		1Tm 3,9	
28	Hi 11,14n		1Tes 4,7n	
29	Hi 16,17		Rz 6,19	
30	Hi 22,30		Flp 4,8	
31	Prz 20,9		Flp 1,10	
32	Hi 9,30n			
33	Hi 4,17			
34	Tb 3,14			
35	Mdr 14,24			

Ps 73,1; Ps 24,4; Ps 18,21; Ps 18,25; Ps 51,4; Ps 51,9; Ps 51,12;

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Tak mówcie do Izraelitów: Oto zwierzęta, które będziecie spożywać spośród wszystkich zwierząt, jakie są na ziemi: ³Będziecie spożywać wszelkie zwierzę czworonożne, które ma rozdzielone kopyta, to jest parzysto rozłożone racice, i które przeżuwa. ⁴Ale z mających rozdzielone kopyta albo przeżuwających nie będziecie spożywać: wielbłąda, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁵góralka, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁶zająca, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁷wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyta, to jest racice, ale nie przeżuwa – będzie dla was nieczysty. ⁸Nie będziecie jedli ich mięsa ani dotykali ich padliny – są one dla was nieczyste. ⁹Będziecie spożywać z tego wszystkiego, co jest w wodzie: wszystko, co ma płetwy i łuski w wodach, w morzach i rzekach, będziecie to jedli. ¹⁰Ale każda [istota wodna] w morzach i rzekach, która nie ma płetw ani łusek, spośród wszystkiego, co się roi w wodzie, i spośród wszystkich małych zwierząt wodnych, będzie dla was obrzydliwością. ¹¹Będą one dla was obrzydliwością, nie jedzcie ich mięsa i brzydzcie się ich padliną. ¹²Wszystkie istoty wodne, które nie mają płetw albo łusek, będą dla was obrzydliwością. ¹³Spółród ptaków będziecie mieli w obrzydzeniu i nie będziecie ich jedli, bo są obrzydliwością, następujące: orzeł, sęp czarny, orzeł morski, ¹⁴wszelkie gatunki kani i sokołów, ¹⁵wszelkie gatunki kruków, ¹⁶struś, sowa, mewa, wszelkie gatunki jastrzębi, ¹⁷puszczyk, kormoran, ibis, ¹⁸łabędź, pelikan, ścierwik, ¹⁹bocian, wszelkie gatunki czapli, dudek i nietoperz. ²⁰Każdy owad skrzydlaty, czworonożny, będzie dla was obrzydliwością. ²¹Ale będziecie spożywać spośród czworonożnych skrzydlatych owadów tylko te, których [tylnie] kończyny wystają ponad [przednie] nogi, aby mogły skakać na nich po ziemi. ²²Następujące spośród nich możecie jeść: wszelkie gatunki szarańczy: wszelkie gatunki soleam, wszelkie gatunki chargol i wszelkie gatunki chagab. ²³Wszystkie inne gatunki latających owadów czworonożnych będą dla was obrzydliwością. ²⁴Owe zwierzęta czynią was nieczystymi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁵Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ²⁶Każde zwierzę, które ma kopyta, ale nie rozdzielone, i nie przeżuwa, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto się go dotknie, będzie nieczysty. ²⁷Każde zwierzę czworonożne, które chodzi, opierając się na stopach, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto dotknie się jego padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. To są rzeczy nieczyste dla was! ²⁹Spółród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi, następujące są dla was nieczyste: kret, mysz i wszelkie gatunki jaszczurek, ³⁰gekon, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon. ³¹Te są nieczyste dla was spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ³²Jeżeli któreś z tych zwierząt nieżywe upadnie na coś, to ta rzecz będzie nieczysta, niezależnie od tego, czy to będzie naczynie drewniane, czy ubranie, czy skóra, czy worek, czy jakiegokolwiek narzędzie pracy. Obmyj ją wodą i pozostanie nieczyste aż do wieczora, potem będzie czyste. ³³Jeżeli któreś z tych zwierząt wpadnie do naczynia glinianego, to wszystko, co jest wewnątrz naczynia, będzie nieczyste, a naczynie rozbijecie. ³⁴Każdy pokarm, który jest spożywany, a do którego się dostanie woda z tego naczynia, będzie nieczysty. Każdy napój, używany do picia w każdym takim naczyniu, będzie nieczysty. ³⁵Na cokolwiek upadnie takie zwierzę nieżywe, będzie to nieczyste: piecyk bądź piekarnik ma być zniszczony. One są nieczyste i będą nieczyste dla was. ³⁶Tylko źródła i cysterny, to jest zbiorniki wody, pozostają czyste, ale ten, kto dotknie się w nich padliny, będzie nieczysty. ³⁷Jeżeli taka padlina upadnie na ziarno przeznaczone do siewu, to ziarno pozostanie czyste, ³⁸ale jeśli ziarno jest mokre i taka padlina upadnie na nie, to jest ono dla was nieczyste. ³⁹Jeżeli zdechnie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁰Jeżeli ktoś zje coś z takiej padliny, to niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. Także i ten, kto nosi taką padlinę, niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴¹Wszelkie małe zwierzęta, które pełzają po ziemi, są obrzydliwością – nie wolno ich jeść! ⁴²Cokolwiek pełza na brzuchu, cokolwiek chodzi na czterech nogach i cokolwiek ma wiele nóg spośród małych zwierząt pełzających po ziemi, nie będzie przez was spożywane, bo to jest obrzydliwość. ⁴³Nie plu-gawcie siebie samych przez spożywanie wszelkich małych zwierząt pełzających, nie zanieczyszczajcie się przez nie; staliście się przez to nieczystymi. ⁴⁴Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie będziecie się plu-gawić małymi zwierzętami, które pełzają po ziemi. ⁴⁵Bo Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty! ⁴⁶To jest prawo dotyczące zwierząt, ptaków i wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich stworzeń pełzających po ziemi, ⁴⁷abyście rozrózнили między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno. **[12]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Izraelitom: Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne

krwawienie. ³Osmego dnia [chłopiec] zostanie obrzezany. ⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. ⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi. ⁶Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną. ⁷Kapłan złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłagania. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę. ⁸Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za nią, i będzie oczyszczona. **[13]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza i Aarona: ²Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. ³Kapłan obejrzy chore miejsce na skórze ciała: jeżeli włosy na chorym miejscu stały się białe i jeżeli znak wydaje się wklęsnięty w stosunku do skóry ciała, jest to plaga trądu. Kapłan stwierdzi to i uzna człowieka za nieczystego. ⁴Jeżeli jednak plama na skórze jego ciała jest biała, ale nie wydaje się wklęsnięta w stosunku do skóry i włosy nie pobielają, to kapłan odosobni chorego na siedem dni. ⁵Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plama się nie powiększa, nie rozszerza się na skórze, to odosobni go znowu na siedem dni. ⁶Potem, siódmego dnia, kapłan znowu go obejrzy. Jeżeli plama stała się matowa i nie rozszerzyła się na skórze, to uzna go za czystego. To była zwykła wysypka. Wypierze ubranie i będzie czysty. ⁷Jeżeli jednak wysypka rozszerzyła się na skórze po stawieniu się chorego przed kapłanem w celu oczyszczenia, w takim przypadku stawi się on przed kapłanem po raz drugi. ⁸Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że wysypka rozszerzyła się na skórze, uzna go za nieczystego: jest to trąd. ⁹Jeżeli ukaże się na kimś plaga trądu, przyprowadzą go do kapłana. ¹⁰Kiedy kapłan obejrzy go i stwierdzi, że na skórze jego jest białe nabrzmienie, porośnięte białym włosiem, i żywe mięso na tym nabrzmieniu, ¹¹oznacza to, że na skórze jego ciała jest trąd zastarzały. Kapłan uzna go za nieczystego. Nie odosobni go, bo on jest nieczysty. ¹²Jeżeli zaś trąd mocno wykwił na skórze i okrywa całą skórę od stóp do głowy, gdziekolwiek spojrzą oczy kapłana, ¹³i kapłan stwierdzi, że trąd okrywa całe ciało tamtego, w takim razie uzna go za czystego – cały stał się białym, a więc jest czysty. ¹⁴Jednak w dniu, w którym się ukaże na nim żywe mięso, będzie nieczysty. ¹⁵Kapłan zobaczy żywe mięso i uzna go za nieczystego – żywe mięso jest nieczyste, to jest trąd. ¹⁶Jeżeli jednak żywe mięso stanie się znowu białe, to chory przyjdzie do kapłana. ¹⁷Kapłan go obejrzy i jeśli stwierdzi, że chore miejsce stało się białe, to uzna go za czystego. Jest on czysty. ¹⁸Jeżeli na czymś cieple na skórze pojawi się wrzód i zostanie wyleczony, ¹⁹ale na miejscu wrzodu będzie białe nabrzmienie albo plama biało-czerwona, to pokaże się [on] kapłanowi. ²⁰Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że ta plama zdaje się być wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na niej stały się białe – uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu, która wykwiłła na wrzodzie. ²¹Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że tam nie ma białych włosów i że ta plama nie jest wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest ona matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²²Jeżeli ona rzeczywiście rozszerzy się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²³Jeżeli jednak ta plama pozostanie bez zmiany i nie rozszerzy się, jest to blizna po wrzodzie – kapłan uzna go za czystego. ²⁴Jeżeli ktoś ma na swojej skórze oparzeliznę i jeżeli na tej oparzeliznie uformuje się plama czerwona lub biała, ²⁵to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że włosy na plamie pobielają i że wydaje się ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, jest to trąd, który wykwiłł na oparzeliznie. Kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²⁶Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że nie ma na plamie białych włosów i że nie jest ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²⁷Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli plama rzeczywiście rozszerzyła się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu. ²⁸Jeżeli jednak plama pozostanie bez zmiany, nie rozszerzy się na skórze, ale stanie się matowa, jest to tylko blizna po oparzeniu. Kapłan uzna go za czystego, bo to jest blizna po oparzeniu. ²⁹Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety będzie chore miejsce, ³⁰kapłan obejrzy to miejsce. Jeżeli stwierdzi, że wydaje się ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na nim stały się żółte i cienkie, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to grzybica, to jest trąd głowy lub brody. ³¹Jeżeli zaś kapłan, oglądając miejsce zdradzające objawy grzybicy, stwierdzi, że nie jest ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, lecz nie ma na nim czarnych włosów, to kapłan odosobni podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³²Potem, siódmego dnia, kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się, że nie ma na niej żółtych włosów i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, ³³to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca zdradzającego objawy grzybicy. Potem kapłan znowu odosobni człowieka podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³⁴Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się na skórze i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, kapłan uzna go za czystego. Wypierze ubranie i będzie

czysty.³⁵ Jeżeli jednak grzybica będzie się rzeczywiście rozszerzać na jego skórze po oczyszczeniu,³⁶ to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że grzybica rozszerzyła się na skórze, to nie musi szukać żółtych włosów – jest on nieczysty.³⁷ Ale jeżeli w jego oczach grzybica pozostanie bez zmiany i czarne włosy będą rosnąć na tym miejscu, to znaczy, że grzybica została wyleczona – jest on czysty, i kapłan uzna go za czystego.³⁸ Jeżeli u mężczyzny lub kobiety ukaże się na skórze wiele białych plam³⁹ i jeżeli kapłan stwierdzi, że na ich skórze są białe plamy matowe, jest to tylko pokrzywka, która wykwitła na skórze. Taki jest czysty.⁴⁰ Jeżeli u kogoś głowa wylusieje, to jest on łysy i jest on czysty.⁴¹ Jeżeli u kogoś czoło wylusieje, jest on na pół łysy i także jest czysty.⁴² Ale jeżeli na łysinie albo na łysiejącym czole ukaże się plama biało-czerwonawa, jest to trąd, który wykwitł na łysinie lub na łysiejącym czole.⁴³ Jeżeli więc kapłan stwierdzi u niego chorobliwe nabrzmienie biało-czerwonawe na łysinie lub na łysiejącym czole, podobne do trądu na skórze ciała –⁴⁴ jest to człowiek trędowaty. Jest on nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego – jego plaga jest u niego na głowie.⁴⁵ Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty!⁴⁶ Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem.⁴⁷ Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym,⁴⁸ czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym,⁴⁹ otóż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwonawa na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi.⁵⁰ Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni.⁵¹ Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty.⁵² Należy więc spalić ubranie albo wątek, albo osnowę, albo jakikolwiek przedmiot wełniany lub lniany, lub skórzany, na którym ukaże się plaga, bo jest to złośliwy trąd – będzie spalony w ogniu!⁵³ Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym,⁵⁴ wtedy kapłan każe wyprać przedmiot zarażony plagą i każe go odosobnić jeszcze na siedem dni.⁵⁵ Jeżeli po wypraniu kapłan stwierdzi, że plaga nie zmieniła swego wyglądu, jest to nieczyste, chociażby plaga nie rozszerzyła się. Spalisz to, niezależnie od tego, czy tkanina jest przeżarta z tej czy z tamtej strony.⁵⁶ Ale jeżeli kapłan po wypraniu stwierdzi, że plama stała się matowa, oderwie to miejsce od ubrania albo od skóry, albo od wątku, albo od osnowy.⁵⁷ Jeżeli plama znowu ukaże się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to wykwit trądu. Spalisz w ogniu to miejsce, na którym jest plaga.⁵⁸ Jednak ubranie albo wątek, albo osnowa, albo jakiś przedmiot skórzany, który wyprałeś i z którego znikła plaga, będzie wyprany po raz drugi i będzie czysty.⁵⁹ To jest prawo dotyczące plagi trądu na ubraniu wełnianym albo lnianym, na wątku albo na osnowie lub na jakimś przedmiocie skórzanym, aby je uznać za czyste lub nieczyste. [14] Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana, ³a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu, ⁴to kapłan nakaże mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem w krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty. ¹⁰Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owoc roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania. ¹²Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ¹³Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłagalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłagalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁴Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomoże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ¹⁵Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ¹⁶Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem. ¹⁷Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomoże wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia. ¹⁸To, co jeszcze pozostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłaga za niego Pana. ¹⁹Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłagania za tego, który poddaje się oczyszczeniu

ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną. ²⁰Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłagania, a będzie oczyszczony. ²¹Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy ²²i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną, a drugi na ofiarę całopalną. ²³Ósmego dnia przyprowadzi je dla swego oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ²⁴Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ²⁵Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomoże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁶Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń. ²⁷Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni. ²⁸Następnie kapłan pomoże oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ²⁹Resztę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłagał za niego Pana. ³⁰Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać, ³¹jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie. ³³Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴Kiedy wejdziesz do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was, ³⁵wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] na domu mi się ukazała. ³⁶Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzyć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby obejrzyć dom. ³⁷Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonawych, które wydają się wklejone w stosunku do ściany, ³⁸kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni. ³⁹Siódmego dnia kapłan wróci. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na ścianach domu, ⁴⁰to każe wyrwać kamienie, na których jest plaga, i wyrzucić je za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴¹Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz dookoła i wysypać zaprawę pochodzącą ze skrobania za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴²Następnie wezmą inne kamienie i umieszczą je zamiast poprzednich kamieni, wezmą inną zaprawę i otnukują dom. ⁴³Jeżeli jednak plaga powróci i wykwitnie na domu po usunięciu kamieni, po oskrobaniu domu i po otnukowaniu, ⁴⁴to kapłan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na domu, jest to złośliwy trąd w domu – ten dom jest nieczysty. ⁴⁵W takim wypadku dom będzie rozebrany, jego kamienie, drewno, cała zaprawa wyniesione będą za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴⁶Jeżeli ktoś wejdzie do tego domu, podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁷Jeżeli ktoś będzie spał w tym domu, wypierze ubranie; jeżeli ktoś będzie jadł w tym domu, wypierze ubranie. ⁴⁸Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się w tym domu po otnukowaniu go, to uzna ten dom za czysty, bo plaga trądu została uleczone. ⁴⁹Aby oczyścić dom, kapłan weźmie dwa ptaki, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵⁰Zabije jednego ptaka nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą. ⁵¹Potem weźmie kawałek drewna cedrowego, hizop, nitki karmazynowe i ptaka żywego, umoczy je w krwi ptaka zabitego i w wodzie żywej, i pokropi nim siedem razy. ⁵²W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą żywą, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi. ⁵³Ptaka zaś żywego wypuści poza miasto, na pole. W ten sposób dokona przebłagania za dom i będzie on czysty. ⁵⁴To jest prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i grzybicy, ⁵⁵trądu ubrania i domu, ⁵⁶nabrzmienia, wysypki i białej plamy, ⁵⁷aby pouczyć, kiedy coś jest czyste, a kiedy nieczyste. To jest prawo odnoszące się do trądu. [15] ¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty. ³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość. ⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegokolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy przednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Naczynie gliniane, którego do-

tknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁴Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłągania wobec Pana za jego wycieki. ¹⁶Jeżeli z męczyzny wypłynie nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora. ¹⁸Jeżeli męczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysty aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiadzie, będzie nieczyste. ²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁴Jeżeli jakiś męczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste. ²⁵Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. ²⁶Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiadzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. ²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta. ²⁹Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania. ³⁰Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przebłągania wobec Pana z powodu jej nieczystego upływu [krwi]. ³¹Powstrzymujcie więc Izraelitów od ich nieczystości, aby nie pomarli wskutek swojej nieczystości, bezczeszczając moje mieszkanie, które jest wśród nich. ³²To jest prawo dotyczące tego, który cierpi na wycieki, i tego, który doznaje wylewu nasienia, a przez to staje się nieczysty, ³³a także kobiety, która podlega miesięcznej nieczystości, i w ogóle męczyzny lub kobiety mających wycieki, jak również i męczyzny, który obcuje z kobietą nieczystą. **16** ¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przebłągalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będę się ukazywał w obłoku nad przebłągalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przebłągalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przebłągalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego i dokona przebłągania za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przebłągalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przebłągania, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie i dokona przebłągania za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidla w proszku i wnieśnie je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidla okryje przebłągalnię, która jest na [Arce] Świadcstwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przebłągalnią. Siedem razy pokropi przed przebłągalnią palcem umoczonym w krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę przebłągalną za lud, wnieśnie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przebłągalnię z góry i z przodu. ¹⁶i dokona przebłągania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Zaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przebłągania w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przebłągania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przebłągania. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaże nią rogi dokoła ołtarza. ¹⁹Następnie

siedem razy pokropi go palcem umoczonym w krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd przebłągania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła. ²¹Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonego wypędzić go na pustynię. ²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przebłągania za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przebłągalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu. ²⁷Cielec zaś ofiary przebłągalnej i kozioł ofiary przebłągalnej, których krew była użyta do obrzędu przebłągania w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłąganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przebłągania będzie kapłan, który zostanie namaszczonej i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przebłągania nad świętym przybytkiem, dokona też przebłągania nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ³⁴Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przebłągania za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Pwt 23,13nn

¹¹Pod wieczór wymyje się, a o zachodzie słońca może wrócić do obozu. ¹²Będziesz miał miejsce poza obozem i tam poza obóz będziesz wychodził. ¹³Zaopatrzyć się w kofek, a gdy wyjdiesz na zewnątrz, wydrążysz nim dołek, a wracając, przykryjesz to, czegoś się pozbył, ¹⁴gdyż Pan, Bóg twój, przechadza się po twoim obozie, aby chronić ciebie, a wrogów na łup twój wydać. Stąd obóz twój musi być święty. Pan nie może w nim ujrzeć nic odrażającego, aby się nie odwrócił od ciebie. ¹⁵Nie wydasz panu niewolnika, który się schroni u ciebie przed swoim właścicielem. ¹⁶Z tobą będzie przebywał, w twym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze. Nie będziesz go dręczył. ¹⁷Nie będzie nierządnic sakralnej wśród córek Izraela ani męczyzn uprawiających nierząd sakralny wśród synów Izraela.

Kpł 13

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza i Aarona: ²Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. ³Kapłan obejrzy chore miejsce na skórze ciała: jeżeli włosy na chorym miejscu stały się białe i jeżeli znak wydaje się wklęsły w stosunku do skóry ciała, jest to plaga trądu. Kapłan stwierdzi to i uzna człowieka za nieczystego. ⁴Jeżeli jednak plama na skórze jego ciała jest biała, ale nie wydaje się wklęsła w stosunku do skóry i włosy nie pobielały, to kapłan odosobni chorego na siedem dni. ⁵Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plama się nie powiększa, nie rozszerza się na skórze, to odosobni go znowu na siedem dni. ⁶Potem, siódmego dnia, kapłan znowu go obejrzy. Jeżeli plama stała się matowa i nie rozszerzyła się na skórze, to uzna go za czystego. To była zwykła wysypka. Wypierze ubranie i będzie czysty. ⁷Jeżeli jednak wysypka rozszerzyła się na skórze po stawieniu się chorego przed kapłanem w celu oczyszczenia, w takim przypadku stawi się on przed kapłanem po raz drugi. ⁸Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że wysypka rozszerzyła się na skórze, uzna go za nieczystego: jest to trąd. ⁹Jeżeli ukaże się na kimś plaga trądu, przyprowadzą go do kapłana. ¹⁰Kiedy kapłan obejrzy go i stwierdzi, że na skórze jego jest białe nabrzmienie, porośnięte białym włosem, i żywe mięso na tym nabrzmieniu, ¹¹oznacza to, że na skórze jego ciała jest trąd zastarzały. Kapłan uzna go za nieczystego. Nie odosobni go, bo on jest nieczysty. ¹²Jeżeli zaś trąd mocno wykwił na skórze i okrywa całą skórę od stóp do głowy, gdziekolwiek spojrzą oczy kapłana, ¹³i kapłan stwierdzi, że trąd okrywa całe ciało tamtego, w takim razie uzna go za czystego – cały stał się biały, a więc jest czysty. ¹⁴Jednak w dniu, w którym się ukaże na nim żywe mięso, będzie nieczysty. ¹⁵Kapłan zobaczy żywe mięso i uzna go za nieczystego – żywe mięso jest nieczyste, to jest trąd. ¹⁶Jeżeli jednak żywe mięso stanie się znowu białe, to chory przyjdzie do kapłana. ¹⁷Kapłan go obejrzy i jeśli stwierdzi, że chore miejsce stało się białe, to uzna go za czystego. Jest on czysty. ¹⁸Jeżeli na czymś ciele na skórze pojawi się wrzód i zostanie wyleczony, ¹⁹ale na miejscu wrzodu będzie białe nabrzmienie albo plama biało-czerwonawa, to pokaże się [on]

kapłanowi.²⁰ Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że ta plama zdaje się być wkleśnięta w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na niej stały się białe – uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu, która wykwitła na wrzodzie.²¹ Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że tam nie ma białych włosów i że ta plama nie jest wkleśnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest ona matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni.²² Jeżeli ona rzeczywiście rozszerzy się na skórę, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu.²³ Jeżeli jednak ta plama pozostanie bez zmiany i nie rozszerzy się, jest to blizna po wrzodzie – kapłan uzna go za czystego.²⁴ Jeżeli ktoś ma na swojej skórze oparzeliznę i jeżeli na tej oparzeliznie uformuje się plama czerwona lub biała,²⁵ to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że włosy na plamie pobieleły i że wydaje się ona wkleśnięta w stosunku do otaczającej skóry, jest to trąd, który wykwitł na oparzeliznie. Kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu.²⁶ Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że nie ma na plamie białych włosów i że nie jest ona wkleśnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni.²⁷ Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli plama rzeczywiście rozszerzyła się na skórę, to kapłan uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu.²⁸ Jeżeli jednak plama pozostanie bez zmiany, nie rozszerzy się na skórę, ale stanie się matowa, jest to tylko blizna po oparzeniu. Kapłan uzna go za czystego, bo to jest blizna po oparzeniu.²⁹ Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety będzie chore miejsce,³⁰ kapłan obejrzy to miejsce. Jeżeli stwierdzi, że wydaje się ono wkleśnięte w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na nim stały się żółte i cienkie, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to grzybica, to jest trąd głowy lub brody.³¹ Jeżeli zaś kapłan, oglądając miejsce zdradzające objawy grzybicy, stwierdzi, że nie jest ono wkleśnięte w stosunku do otaczającej skóry, lecz nie ma na nim czarnych włosów, to kapłan odosobni podejrzanego o grzybicę na siedem dni.³² Potem, siódmego dnia, kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się, że nie ma na niej żółtych włosów i że chore miejsce nie jest wkleśnięte w stosunku do otaczającej skóry,³³ to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca zdradzającego objawy grzybicy. Potem kapłan znowu odosobni człowieka podejrzanego o grzybicę na siedem dni.³⁴ Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się na skórę i że chore miejsce nie jest wkleśnięte w stosunku do otaczającej skóry, kapłan uzna go za czystego. Wypierze on ubranie i będzie czysty.³⁵ Jeżeli jednak grzybica będzie się rzeczywiście rozszerzała na jego skórę po oczyszczeniu,³⁶ to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że grzybica rozszerzyła się na skórę, to nie musi szukać żółtych włosów – jest on nieczysty.³⁷ Ale jeżeli w jego oczach grzybica pozostanie bez zmiany i czarne włosy będą rosnąć na tym miejscu, to znaczy, że grzybica została wyleczona – jest on czysty, i kapłan uzna go za czystego.³⁸ Jeżeli u mężczyzny lub kobiety ukaże się na skórę wiele białych plam³⁹ i jeżeli kapłan stwierdzi, że na ich skórze są białe plamy matowe, jest to tylko pokrzywka, która wykwitła na skórę. Taki jest czysty.⁴⁰ Jeżeli u kogoś głowa wyłysieje, to jest on łysy i jest on czysty.⁴¹ Jeżeli u kogoś czoło wyłysieje, jest on na pół łysy i także jest czysty.⁴² Ale jeżeli na łysinie albo na łysiejącym czole ukaże się plama biało-czerwona, jest to trąd, który wykwitł na łysinie lub na łysiejącym czole.⁴³ Jeżeli więc kapłan stwierdzi u niego chorobliwie nabrzmienie biało-czerwone na łysinie lub na łysiejącym czole, podobne do trądu na skórze ciała –⁴⁴ jest to człowiek trędowaty. Jest on nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego – jego plaga jest u niego na głowie.⁴⁵ Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozzerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty!⁴⁶ Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem.⁴⁷ Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym,⁴⁸ czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym,⁴⁹ otóż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwona na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi.⁵⁰ Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni.⁵¹ Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na skórze, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty.⁵² Należy więc spalić ubranie albo wątek, albo osnowę, albo jakikolwiek przedmiot wełniany lub lniany, lub skórzany, na którym ukaże się plaga, bo jest to złośliwy trąd – będzie spalony w ogniu!⁵³ Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym,⁵⁴ wtedy kapłan każe wyprać przedmiot zarażony plagą i każe go odosobnić jeszcze na siedem dni.⁵⁵ Jeżeli po wypraniu kapłan stwierdzi, że plaga nie zmieniła swego wyglądu, jest to nieczyste, chociażby plaga nie rozszerzyła się. Spalisz to, niezależnie od tego, czy tkanina jest przeżarta z tej czy z tamtej strony.⁵⁶ Ale jeżeli kapłan po wypraniu stwierdzi, że plama stała się matowa, oderwie to miejsce od ubrania albo od skóry, albo od wątku, albo od osnowy.⁵⁷ Jeżeli plama znowu ukaże się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to wykwit trądu. Spalisz w ogniu to miejsce, na którym jest plaga.⁵⁸ Jednak ubranie albo wątek, albo osnowa, albo jakiś przedmiot skórzany, który wyprałeś i z którego znikła plaga, będzie wyprany po raz drugi i będzie czysty.⁵⁹ To jest prawo dotyczące plagi trądu na ubraniu wełnianym albo lnianym, na wątku albo na osnowie lub na jakimś przedmiocie skórzanym, aby je uznać za czyste lub nieczyste.

Kpł 14

¹ Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ² To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana, ³ a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu, ⁴ to kapłan nakaże mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵ Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶ Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷ Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸ Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹ Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty. ¹⁰ Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹ Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania. ¹² Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ¹³ Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłagalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłagalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁴ Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaze nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ¹⁵ Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ¹⁶ Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem. ¹⁷ Resztkę oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaze wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia. ¹⁸ To, co jeszcze pozostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłaga za niego Pana. ¹⁹ Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłagania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną. ²⁰ Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłagania, a będzie oczyszczony. ²¹ Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy ²² i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną, a drugi na ofiarę całopalną. ²³ Ósmego dnia przyprowadzi je dla swego oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ²⁴ Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ²⁵ Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaze nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁶ Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń. ²⁷ Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni. ²⁸ Następnie kapłan pomaze oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ²⁹ Resztkę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłagać za niego Pana. ³⁰ Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać, ³¹ jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³² To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie. ³³ Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴ Kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was, ³⁵ wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] na domu mi się ukazała. ³⁶ Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzyć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby obejrzyć dom. ³⁷ Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonych, które wydają się wkleśnięte w stosunku do ściany, ³⁸ kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni. ³⁹ Siódmego dnia kapłan wróci. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na ścianach domu, ⁴⁰ to każe wyrwać kamienie, na których jest plaga, i wyrzucić je za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴¹ Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz dokoła i wysypać zaprawę pochodzącą ze skrobania za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴² Następnie wezmą inne kamienie i umieszczą je zamiast poprzednich kamieni, wezmą inną zaprawę i otynkują dom. ⁴³ Jeżeli jednak plaga powróci i wykwitnie na domu po usunięciu kamieni, po oskrobaniu domu i po otynkowaniu, ⁴⁴ to ka-

plan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na domu, jest to złośliwy trąd w domu – ten dom jest nieczysty.⁴⁵ W takim wypadku dom będzie rozebrany, jego kamienie, drewno, cała zaprawa wyniesione będą za miasto, na miejsce nieczyste.⁴⁶ Jeżeli ktoś wejdzie do tego domu, podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora.⁴⁷ Jeżeli ktoś będzie spał w tym domu, wypierze ubranie; jeżeli ktoś będzie jadł w tym domu, wypierze ubranie.⁴⁸ Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się w tym domu po otynkowaniu go, to uzna ten dom za czysty, bo plaga trądu została uleczone.⁴⁹ Aby oczyścić dom, kapłan weźmie dwa ptaki, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop.⁵⁰ Zabije jednego ptaka nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą.⁵¹ Potem weźmie kawałek drewna cedrowego, hizop, nitki karmazynowe i ptaka żywego, umoczy je we krwi ptaka zabitego i w wodzie żywej, i pokropi dom siedem razy.⁵² W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą żywą, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi.⁵³ Ptaka zaś żywego wypuści poza miasto, na pole. W ten sposób dokona prześlania za dom i będzie on czysty.⁵⁴ To jest prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i grzybicy,⁵⁵ trądu ubrania i domu,⁵⁶ nabrzmienia, wysypki i białej plamy,⁵⁷ aby pouczyć, kiedy coś jest czyste, a kiedy nieczyste. To jest prawo odnoszące się do trądu.

2Krl 7,3

¹Elizeusz zaś odpowiedział: Posłuchajcie słowa Pańskiego! Tak mówi Pan: Jutro o tej samej porze jedna sea najczystszej mąki będzie za jednego sykla, dwie sea jęczmienia też za jednego sykla – w bramie Samarii.² W odpowiedzi na to tarczownik, na którego ramieniu król się wspierał, rzekł do męża Bożego: Chociażby nawet Pan zrobił okna w niebiosach, czy mogłoby się spełnić to słowo? Odpowiedział [Elizeusz]: Ty ujrzysz to na własne oczy, lecz jeść z tego nie będziesz!³ Czterech trędowatych znajdowało się u wejścia do bramy. Jeden do drugiego powiedział: Po co tutaj siedzimy, aż pomrzemy? ⁴Jeżeli powiemy: Chodźmy do miasta, a w mieście panuje głód, to tam umrzemy. A teraz – szybko – zbiegnijmy do obozu aramejskiego. Jeżeli nas pozostawią przy życiu, to będziemy żyli. Jeżeli zaś nas zabiją, to umrzemy.⁵ Powstali zatem o zmierzchu, aby wejść do obozu aramejskiego. Dotarli aż do krańca obozu aramejskiego: a oto nie było tam nikogo.

Lb 19,11-14

⁹Mąż czysty zbierze popiół z krwi i złoży go na czystym miejscu poza obozem, aby dla społeczności Izraelitów był przechowywany do przygotowania wody oczyszczenia; jest to ofiara za grzech.¹⁰ Ten, który zbierał popiół z krwi, winien wyprać szaty swoje i pozostanie nieczysty aż do wieczora. Będzie to prawem czystym zarówno dla Izraelitów, jak i dla przybyśca osiadłego wśród was.¹¹ Kto się dotknie zmarłego, jakiegokolwiek trupa ludzkiego, będzie nieczysty przez siedem dni.¹² Winien się nią oczyścić w trzecim i siódmym dniu, a wtedy będzie czysty. Gdyby jednak nie dokonał w trzecim i siódmym dniu oczyszczenia, wówczas pozostanie nieczysty.¹³ Ktokolwiek dotknie się zmarłego, ciała człowieka, który umarł, a nie dokona oczyszczenia siebie, bezceści przybytek Pana. Taki będzie wyłączony spośród Izraela, gdyż nie pokropiła go woda oczyszczenia; pozostaje przeto nieczysty, a skaza jego ciąży na nim.¹⁴ A oto prawo odnoszące się do człowieka, który umarł w namiocie: każdy, kto wejdzie do tego namiotu i ktokolwiek w nim przebywa, będzie nieczysty przez siedem dni.¹⁵ Również każde naczynie otwarte, które nie ma pokrywy przymocowanej sznurem, będzie nieczyste.¹⁶ Podobnie będzie przez siedem dni nieczysty, kto w otwartym polu dotknie zabitego mieczem, zmarłego, kości ludzkich albo grobu.

2Krl 23,13n

¹¹Kazał usunąć konie, które królowie Judy poświecili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny.¹² Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i starł na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu.¹³ Nadto król splugawił wyżyny, które stały naprzeciw Jeruzolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a które Salomon, król izraelski, zbudował dla Asztarty – ohydy Sydończyków, dla Kemosza – ohydy Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów.¹⁴ Połamał stele i wyciął aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi.¹⁵ Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, potłukł kamienie, starł na proch, spalił też aszerę.¹⁶ Jozjasz rozejrzał się i ujrzał grobowce, które były tam na górze. Poleciał zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go splugawić zgodnie z wyrokiem Pańskim obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział to, co się dzieje.

Kpł 11

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Tak mówcie do Izraelitów:

Oto zwierzęta, które będziecie spożywali spośród wszystkich zwierząt, jakie są na ziemi: ³Będziecie spożywali wszelkie zwierzę czworonożne, które ma rozdzielone kopyta, to jest parzysto rozłożone racice, i które przeżuwa.⁴ Ale z mających rozdzielone kopyta albo przeżuwających nie będziecie spożywali: wielbłąd, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁵góralka, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁶zająca, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁷wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyta, to jest racice, ale nie przeżuwa – będzie dla was nieczysty.⁸ Nie będziecie jedli ich mięsa ani dotykali ich padliny – są one dla was nieczyste.⁹ Będziecie spożywali z tego wszystkiego, co jest w wodzie: wszystko, co ma pletwy i łuski w wodach, w morzach i rzekach, będziecie to jedli.¹⁰ Ale każda [istota wodna] w morzach i rzekach, która nie ma pletw ani łusek, spośród wszystkiego, co się roi w wodzie, i spośród wszystkich małych zwierząt wodnych, będzie dla was obrzydliwością.¹¹ Będą one dla was obrzydliwością, nie jedzcie ich mięsa i brzydzcie się ich padliną.¹² Wszystkie istoty wodne, które nie mają pletw albo łusek, będą dla was obrzydliwością.¹³ Spośród ptaków będziecie mieli w obrzydzeniu i nie będziecie ich jedli, bo są obrzydliwością, następujące: orzeł, sęp czarny, orzeł morski,¹⁴ wszelkie gatunki kani i sokołów,¹⁵ wszelkie gatunki kruków,¹⁶ struś, sowa, mewa, wszelkie gatunki jastrzębi,¹⁷ puszczyk, kormoran, ibis,¹⁸ łabędź, pelikan, ścierwik,¹⁹ bocian, wszelkie gatunki czapli, dudek i nietoperz.²⁰ Każdy owad skrzydlaty, czworonożny, będzie dla was obrzydliwością.²¹ Ale będziecie spożywali spośród czworonożnych skrzydlatych owadów tylko te, których [tylne] kończyny wystają ponad [przednie] nogi, aby mogły skakać na nich po ziemi.²² Następujące spośród nich możecie jeść: wszelkie gatunki szarańczy: wszelkie gatunki solem, wszelkie gatunki chargol i wszelkie gatunki chagab.²³ Wszystkie inne gatunki latających owadów czworonożnych będą dla was obrzydliwością.²⁴ Owe zwierzęta czynią was nieczystymi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora.²⁵ Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora.²⁶ Każde zwierzę, które ma kopyta, ale nie rozdzielone, i nie przeżuwa, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto się go dotknie, będzie nieczysty.²⁷ Każde zwierzę czworonożne, które chodzi, opierając się na stopach, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto dotknie się jego padliny, będzie nieczysty aż do wieczora.²⁸ Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. To są rzeczy nieczyste dla was!²⁹ Spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi, następujące są dla was nieczyste: kret, mysz i wszelkie gatunki jaszczurek,³⁰ gekon, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon.³¹ Te są nieczyste dla was spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora.³² Jeżeli ktoś z tych zwierząt nie żywe upadnie na coś, to ta rzecz będzie nieczysta, niezależnie od tego, czy to będzie naczynie drewniane, czy ubranie, czy skóra, czy worek, czy jakiegokolwiek narzędzie pracy. Obmyj je wodą i pozostanie nieczyste aż do wieczora, potem będzie czyste.³³ Jeżeli ktoś z tych zwierząt wpadnie do naczynia glinianego, to wszystko, co jest wewnątrz naczynia, będzie nieczyste, a naczynie rozbijecie.³⁴ Każdy pokarm, który jest spożywany, a do którego się dostanie woda z tego naczynia, będzie nieczysty. Każdy napój, używany do picia w każdym takim naczyniu, będzie nieczysty.³⁵ Na cokolwiek upadnie takie zwierzę nieżywe, będzie to nieczyste: piecyk bądź piekarnik ma być zniszczony. One są nieczyste i będą nieczyste dla was.³⁶ Tylko źródła i cysterny, to jest zbiorniki wody, pozostają czyste, ale ten, kto dotknie się w nich padliny, będzie nieczysty.³⁷ Jeżeli taka padlina upadnie na ziarno przeznaczone do siewu, to ziarno pozostanie czyste,³⁸ ale jeśli ziarno jest mokre i taka padlina upadnie na nie, to jest ono dla was nieczyste.³⁹ Jeżeli zdecznie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora.⁴⁰ Jeżeli ktoś zje coś z takiej padliny, to niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. Także i ten, kto nosi taką padlinę, niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora.⁴¹ Wszelkie małe zwierzęta, które pelżają po ziemi, są obrzydliwością – nie wolno ich jeść!⁴² Cokolwiek pelża na brzuchu, cokolwiek chodzi na czterech nogach i cokolwiek ma wiele nóg spośród małych zwierząt pelżających po ziemi, nie będzie przez was spożywane, bo to jest obrzydliwość.⁴³ Nie plugawcie siebie samych przez spożywanie wszelkich małych zwierząt pelżających, nie zanieczyszczajcie się przez nie; stalibyście się przez to nieczystymi.⁴⁴ Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie będziecie się plugawić małymi zwierzętami, które pelżają po ziemi.⁴⁵ Bo Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty!⁴⁶ To jest prawo dotyczące zwierząt, ptaków i wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich stworzeń pelżających po ziemi,⁴⁷ abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno.

Joz 6,24nn

²²Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: Wejdźcie do domu owej nierządnicy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście.²³ Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich

poza obozem izraelskim.²⁴Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbcu domu Pańskiego.²⁵Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej przynależeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela, aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho.²⁶W owym czasie Jozue wypowiedział do ludu przysięgę: Niech będzie przeklęty przed obliczem Pana człowiek, który podjąłby się odbudowania miasta Jerycho: Za cenę życia swego pierworodnego [syna] położy fundamenty, za cenę życia najmłodszego syna postawi bramy.²⁷Pan był z Jozuem, którego sława rozeszła się po całym kraju.

Kpł 19,23nn

²¹Przyprowadzi mężczyzna przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie.²²Kapłan dokona za niego przebłagania przed Panem, ofiarując barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony grzech, który popełnił.²³Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za „nieobrzezane”. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść.²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana.²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz!²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwi. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów.²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziesz golił włosów z boków brody.

Kpł 11,7

⁵góralka, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty;⁶zająca, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty;⁷wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyto, to jest racice, ale nie przeżuwa – będzie dla was nieczysty.⁸Nie będziecie jedli ich mięsa ani dotykali ich padliny – są one dla was nieczyste.⁹Będziecie spożywali z tego wszystkiego, co jest w wodzie: wszystko, co ma pletwy i łuski w wodach, w morzach i rzekach, będziecie to jedli.

Kpł 21

¹Potem mówił Pan do Mojżesza: Przemów do kapłanów, synów Aarona, i powiedz im: [Kapłan] nie będzie się narażał na nieczystość z powodu zwłok zmarłego krewnego,²chyba tylko z powodu najbliższych krewnych, z powodu matki, ojca, syna, córki, brata,³siostry dziewicy, która jest mu [nadal] bliska, ponieważ nie należy do żadnego męża. Z jej powodu może się narażać na nieczystość rytualną.⁴Będą zwierzchnikiem [swego ludu], nie narażać się na nieczystość, przez co by się zbezcześcił.⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą nacinali swojego ciała.⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezcześcić imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością.⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu.⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was uświęcam!⁹Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu.¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdzierał swych szat.¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narażać się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki.¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezcześcił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan!¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę.¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowy, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych.¹⁵Nie bezcześci potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go uświęca!¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza:¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszłych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga.¹⁸Zaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chory, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka,¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę,²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra.²¹Zaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga.²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy.²³Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezcześcił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uświęca!²⁴Mojżesz powiedział to Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom.

Kpł 22

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza:²Powiedz Aaronowi i jego synom, aby się powstrzymywali od niektórych świętych darów Izraelitów, które oni mi poświęcają, i żeby nie bezcześcili świętego imienia mojego. Ja jestem Pan!³Powiedz im, aby wiedzieli o tym przyszłe pokolenia: jeżeli ktoś z potomstwa waszego, będąc w stanie nieczystości rytualnej, zbliży się do rzeczy świętych, które Izraelici poświęcają Panu, to człowiek ten będzie odsunięty sprzed mego oblicza. Ja jestem Pan!⁴Zaden potomek Aarona, który by był trędowaty lub cierpiący na wyciek, nie będzie mógł jeść rzeczy świętych, dopóki się nie podda oczyszczeniu. Tak samo będzie z tym, który się dotknął kogoś nieczystego z powodu umarłego albo tego, z którego wypłynęło nasienie;⁵również z tym, kto się dotknął każdego drobnego zwierzęcia, czyniącego go nieczystym, albo się dotknął człowieka, który uczynił go nieczystym wskutek swojej nieczystości.⁶Ktokolwiek więc dotknie się takich rzeczy, będzie nieczysty aż do wieczora, nie będzie jadł rzeczy świętych, dopóki nie wykąpie ciała swego w wodzie.⁷Po zachodzie słońca będzie oczyszczony. Potem będzie jeść rzeczy święte, bo one są jego pokarmem.⁸Nie będzie jadł padliny ani mięsa zwierząt rozszarpanych, bo przez to stałby się nieczysty. Ja jestem Pan!⁹Będą strzec mojego zarządzenia, nie będą narażać się na grzech z tego powodu – za to spotkałaby ich śmierć, ponieważ dopuściliby się zbezczeszczenia. Ja jestem Pan, który ich uświęcam!¹⁰Zaden niepowołany nie będzie spożywał rzeczy świętych, ani przybysz mieszkający u kapłana, ani najemnik nie będą jedli rzeczy świętych.¹¹Jeżeli jednak kapłan kupił niewolnika za pieniądze, ten może jeść rzeczy święte, również i ci, którzy urodzili się w jego domu, będą jedli jego pokarm.¹²Córka kapłana, która wyszła za mąż za obcego, nie będzie jadła z ofiarowanych rzeczy świętych.¹³Jednakże córka kapłana, która owdowiała albo została porzucona, a nie ma dzieci, i wróciła do domu ojca, będzie mogła jeść z pokarmu należnego jej ojcu, tak jak za młodych lat. Ale zaden niepowołany nie będzie go jadł!¹⁴Jeżeli ktoś zje rzecz świętą przez nieuwagę, wynagrodzi za nią kapłanowi, dodając jeszcze piątą część wartości.¹⁵Nie powinni oni bezcześcić rzeczy świętych, które Izraelici ofiarują Panu.¹⁶Naraziłoby ich na ciężką winę przez jedzenie ich rzeczy świętych. Ja jestem Pan, który ich uświęcam!¹⁷Następnie Pan powiedział do Mojżesza:¹⁸Przemów do Aarona i jego synów, i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Jeżeli ktoś spośród Izraelitów albo spośród przybyszów w Izraelu przynosi swój dar, czy to będzie ofiara ślubowana czy dobrowolna, z rodzaju tych ofiar, które się przynosi Panu jako ofiary całopalne,¹⁹to aby były przyjęte, muszą to być zwierzęta bez skazy, samce – cielce, barany lub kozły.²⁰Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze, bo to nie byłoby od was przyjęte.²¹Jeżeli ktoś chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, aby wypełnić ślub albo jako dar dobrowolny, niezależnie od tego, czy to będzie większe czy drobne bydło, będzie ono bez skazy, aby było przyjęte. Nie będzie w nim żadnej skazy!²²Nie będziecie składać w ofierze Panu zwierząt ślepych, ułomnych, okaleczonych, spuchniętych, parszywych, owrzodzonych. Nie będziecie takich zwierząt składać na ołtarzu na ofiarę spalaną dla Pana.²³Cielca albo barana niekształtnego lub niewyrośniętego możesz złożyć jako ofiarę dobrowolną, ale jako ofiara ślubowana nie będzie on przyjęty.²⁴Zwierzęcia, które ma jądra zgniecione, starte, wyrwane albo wycięte, nie będziecie składać w ofierze Panu i nie będziecie takich rzeczy robić w waszym kraju.²⁵Nie będziecie także przyjmowali takich zwierząt od cudzoziemca, aby je ofiarowywać jako pokarm Bogu waszemu, bo ten brak jest w nich skazą i dlatego nie przyniosą wam one żadnej korzyści.²⁶Potem Pan powiedział do Mojżesza:²⁷Jeżeli urodzi ci się cielę, jagnię lub kozę, to będzie ono przez siedem dni przy matce. Poczynając od ósmego dnia i dalej, będzie ono przyjęte jako dar spalany dla Pana.²⁸Nie będziecie tego samego dnia zabijając krowy albo owcy razem z jej małym.²⁹Kiedy będziecie składać dla Pana ofiarę dziękczynną, składajcie ją tak, aby była przyjęta.³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan!³¹Będziecie strzec moich przykazań i wypełniać je! Ja jestem Pan!³²Nie będziecie bezcześcić mojego świętego imienia. Okazujcie mią świętość wśród Izraelitów. Ja jestem Pan, który was uświęca,³³który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan!

1Sm 21,5

³A teraz, jeśli masz pod ręką pięć chlebów, podaruj mi je lub cokolwiek się znajduje!⁴Kapłan odrzekł Dawidowi: Zwykłego chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty. Czy jednak młodzieńcy powstrzymali się chociaż od współżycia z kobietą?⁵Dawid odrzekł kapłanowi: Tak jest, zabronione nam jest współżycie z kobietą jak zawsze, gdy wyruszam w drogę. Tak więc ciała tych młodzieńców są czyste, choć to wyprawa zwyczajna. Tym bardziej czyste są ich ciała dzisiaj.⁶Dał więc kapłan ów święty chleb, gdyż nie było innego chleba prócz pokładnego, usuwanego sprzed oblicza Pana w tym celu, by w dzień usunięcia położyć chleb świeży.⁷Był tam także pewien sługa Saula, który w tym dniu zatrzymał się również przed obliczem Pana, a nazywał się Doeg, Edomita, [był] nadzorcą pasterzy Saula.

Wj 29,37

³⁵I postąpisz z Aaronem i z synami jego we wszystkim tak, jak ci poleciłem: przez

siedem dni będzie trwało wprowadzanie w czynności kapłańskie. ³⁶I cielca na ofiarę za grzech złożysz każdego dnia na przebłaganie i przez tę ofiarę za grzech oczyścisz ołtarz i namaścisz go, aby go uświęcić. ³⁷Przez siedem dni będziesz dokonywał przebłaganie nad ołtarzem i będziesz go poświęcał, a stanie się bardzo święty, i cokolwiek dotknie się ołtarza, będzie również święte. ³⁸A oto z czego będziesz składał ofiarę: dwa roczne baranki codziennie i ustawicznie. ³⁹Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu.

Lb 19

¹Mówił znów Pan do Mojżesza i Aarona: ²Oto rozporządzenie Prawa przepisano przez Pana. Powiedz Izraelitom: Niech ci przyprowadzą czerwoną krowę bez skazy, na którą jeszcze nie wkładano jarzma. ³Oddacie ją kapłanowi Eleazarowi, który każe ją wyprowadzić poza obóz, i zabije się ją w jego obecności. ⁴Potem weźmie kapłan Eleazar nieco jej krwi na palec i będzie kropił siedem razy ową krową od strony wejścia do Namiotu Spotkania. ⁵Wreszcie spali się krowę w jego obecności, zarówno skórę, jak mięso, krew i zawartość jelit. ⁶Teraz weźmie kapłan drewno cedrowe, hizop oraz nitki karmazynowe i rzuci to na ogień, w którym płonie krowa. ⁷Następnie wypierze kapłan szaty swoje i obmyje ciało wodą; po spełnieniu tych czynności wejdzie do obozu, lecz pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁸Również ten, który palił krowę, wypierze w wodzie szaty swoje, obmyje ciało i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁹Mąż czysty zbierze popiół z krowy i złoży go na czystym miejscu poza obozem, aby dla społeczności Izraelitów był przechowany do przygotowania wody oczyszczenia; jest to ofiara za grzech. ¹⁰Ten, który zbierał popiół z krowy, winien wyprać szaty swoje i pozostanie nieczysty aż do wieczora. Będzie to prawem wieczystym zarówno dla Izraelitów, jak i dla przybysza osiadłego wśród was. ¹¹Kto się dotknie zmarłego, jakiegokolwiek trupa ludzkiego, będzie nieczysty przez siedem dni. ¹²Winien się nią oczyścić w trzecim i siódmym dniu, a wtedy będzie czysty. Gdyby jednak nie dokonał w trzecim i siódmym dniu oczyszczenia, wówczas pozostanie nieczysty. ¹³Ktokolwiek dotknie się zmarłego, ciała człowieka, który umarł, a nie dokonał oczyszczenia siebie, bezczęści przybytek Pana. Taki będzie wyłączony spośród Izraela, gdyż nie pokropiła go woda oczyszczenia; pozostaje przeto nieczysty, a skaza jego ciąży na nim. ¹⁴A oto prawo odnoszące się do człowieka, który umarł w namiocie: każdy, kto wejdzie do tego namiotu i ktokolwiek w nim przebywa, będzie nieczysty przez siedem dni. ¹⁵Również każde naczynie otwarte, które nie ma pokrywy przymocowanej sznurem, będzie nieczyste. ¹⁶Podobnie będzie przez siedem dni nieczysty, kto w otwartym polu dotknie zabitego mieczem, zmarłego, kości ludzkich albo grobu. ¹⁷Dla każdego, który zaciągnął nieczystość, weźmie się do naczynia nieco popiołu ze spalonej ofiary za grzech i zaleje wodą źródlaną. ¹⁸Mąż czysty weźmie hizop, zanurzy w wodzie i pokropi namiot, wszystkie sprzęty oraz wszystkich, którzy się tam znajdują, wreszcie tego, który dotknął kości zabitego albo zmarłego lub też grobu. ¹⁹I tak pokropi mąż czysty tego, który jest nieczysty, trzeciego i siódmego dnia, a w siódmym dniu będzie uwolniony od winy. Mąż nieczysty wypierze szaty swoje, obmyje się w wodzie i wieczorem będzie czysty. ²⁰Lecz mąż, który stał się nieczysty, a nie dokonał aktu oczyszczenia, będzie wyłączony ze społeczności, zbezczęścił bowiem przybytek Pana. Nie został pokropiony wodą oczyszczenia, więc pozostaje nieczysty. ²¹Będzie to dla was prawem po wszystkie czasy. Kto skrapia wodą oczyszczenia, winien wyprać odzienię swoje, a każdy, kto się zetknie z wodą oczyszczenia, pozostanie nieczysty aż do wieczora. ²²Wszystko wreszcie, czego się dotknie nieczysty, będzie nieczyste, a także osoba, która się go dotknie, będzie nieczysta aż do wieczora.

Lb 19,7nn

⁵Wreszcie spali się krowę w jego obecności, zarówno skórę, jak mięso, krew i zawartość jelit. ⁶Teraz weźmie kapłan drewno cedrowe, hizop oraz nitki karmazynowe i rzuci to na ogień, w którym płonie krowa. ⁷Następnie wypierze kapłan szaty swoje i obmyje ciało wodą; po spełnieniu tych czynności wejdzie do obozu, lecz pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁸Również ten, który palił krowę, wypierze w wodzie szaty swoje, obmyje ciało i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁹Mąż czysty zbierze popiół z krowy i złoży go na czystym miejscu poza obozem, aby dla społeczności Izraelitów był przechowany do przygotowania wody oczyszczenia; jest to ofiara za grzech. ¹⁰Ten, który zbierał popiół z krowy, winien wyprać szaty swoje i pozostanie nieczysty aż do wieczora. Będzie to prawem wieczystym zarówno dla Izraelitów, jak i dla przybysza osiadłego wśród was. ¹¹Kto się dotknie zmarłego, jakiegokolwiek trupa ludzkiego, będzie nieczysty przez siedem dni.

1Sm 21,5

³A teraz, jeśli masz pod ręką pięć chlebów, podaruj mi je lub cokolwiek się znajdzie! ⁴Kapłan odrzekł Dawidowi: Zwykłego chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty. Czy jednak młodzieńcy powstrzymali się chociaż od współżycia z kobietą? ⁵Dawid odrzekł kapłanowi: Tak jest, zabronione nam jest współżycie z kobietą jak zawsze, gdy wyruszam w drogę. Tak więc ciała tych młodzieńców są czyste, choć to wyprawa zwyczajna. Tym bardziej czyste są ich ciała dzisiaj.

⁶Dał więc kapłan ów święty chleb, gdyż nie było innego chleba prócz pokładnego, usuwanego sprzed oblicza Pana w tym celu, by w dzień usunięcia położyć chleb świeży. ⁷Był tam także pewien sługa Saula, który w tym dniu zatrzymał się również przed obliczem Pana, a nazywał się Doeg, Edomita, [był] nadzorcą pasterzy Saula.

2Sm 6,6n

⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę. ⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. ⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. ⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzie, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. ⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzzę, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy. ⁹I Dawid ułaskił się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska?

Kpł 12

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Izraelitom: Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie. ³Ósmego dnia [chłopiec] zostanie obrzezany. ⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. ⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi. ⁶Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną. ⁷Kapłan złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłaganie. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę. ⁸Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłaganie za nią, i będzie oczyszczona.

Kpł 15

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty. ³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość. ⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegokolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁴Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłaganie wobec Pana za jego wycieki. ¹⁶Jeżeli z mężczyzny wypłynie nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora. ¹⁸Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysty aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiadzie, będzie nieczyste. ²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na

przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora.²⁴ Jeżeli jakiś mężczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste.²⁵ Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej.²⁶ Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna.²⁷ Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.²⁸ Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta.²⁹ Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania.³⁰ Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przebłągania wobec Pana z powodu jej nieczystego upływu [krwi].³¹ Powstrzymujcie więc Izraelitów od ich nieczystości, aby nie pomarli wskutek swojej nieczystości, bezczeszcząc moje mieszkanie, które jest wśród nich.³² To jest prawo dotyczące tego, który cierpi na wycieki, i tego, który doznaje wylewu nasienia, a przez to staje się nieczysty,³³ a także kobiety, która podlega miesięcznej nieczystości, i w ogóle mężczyzny lub kobiety mających wycieki, jak również i mężczyzny, który obcuje z kobietą nieczystą.

Kpł 11,24n

²²Następujące spośród nich możecie jeść: wszelkie gatunki szarańczy: wszelkie gatunki soleam, wszelkie gatunki chargol i wszelkie gatunki chagab.²³ Wszystkie inne gatunki latających owadów czworonożnych będą dla was obrzydliwością.²⁴ Owe zwierzęta czynią was nieczystymi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora.²⁵ Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora.²⁶ Każde zwierzę, które ma kopyta, ale nie rozdzielone, i nie przeżuwa, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto się go dotknie, będzie nieczysty.²⁷ Każde zwierzę czworonożne, które chodzi, opierając się na stopach, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto dotknie się jego padliny, będzie nieczysty aż do wieczora.

Wj 19,10

⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.⁹ Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu.¹⁰ Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty¹¹ i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj.¹² Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią:

Kpł 17,15n

¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.¹⁴ Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączone.¹⁵ Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość.¹⁶ Jeżeli nie wypierze ubrania i nie wykąpie ciała, poniesie winę.

Kpł 12,6n

⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia.⁵ Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi.⁶ Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłągalną.⁷ Kapłan złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłągania. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę.⁸ Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłągalną. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za nią, i będzie oczyszczona.

Kpł 16

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana.² Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przebłągalnię, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będzie się ukazywał w obłoku nad przebłągalnią.³ Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przebłągalną i barana na ofiarę całopalną.⁴ Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty.⁵ Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przebłągalną i jednego barana na ofiarę całopalną.⁶ Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego i dokona przebłągania za siebie i za swój dom.⁷ Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania.⁸ Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela.⁹ Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przebłągalną.¹⁰ Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przebłągania, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię.¹¹ Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie i dokona przebłągania za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego.¹² Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgli rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidła w proszku i wniesie je za zasłonę.¹³ Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidła okryje przebłągalnię, która jest na [Arce] Świadcstwa. Dzięki temu nie umrze.¹⁴ Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przebłągalnią. Siedem razy pokropi przed przebłągalnią palcem umoczonym we krwi.¹⁵ Potem zabije kozła jako ofiarę przebłągalną za lud, wniesie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przebłągalnię z góry i z przodu¹⁶ i dokona przebłągania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości.¹⁷ Żaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przebłągania w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przebłągania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela.¹⁸ Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przebłągania. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaże nią rogi dokoła ołtarza.¹⁹ Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonym we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go.²⁰ Kiedy już ukończy obrzęd przebłągania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła.²¹ Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię.²² W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię.²³ Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy.²⁴ Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przebłągania za siebie i za lud.²⁵ Także tłuszcz ofiary przebłągalnej zamieni w dym na ołtarzu.²⁶ Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu.²⁷ Cielec zaś ofiary przebłągalnej i kozioł ofiary przebłągalnej, których krew była użyta do obrzędu przebłągania w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit.²⁸ Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu.²⁹ Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was.³⁰ Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłąganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni.³¹ Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta.³² Dokonywać obrzędu przebłągania będzie kapłan, który zostanie namaszczonej i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte,³³ i dokona obrzędu przebłągania nad świętym przybytkiem, dokona też przebłągania nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia.³⁴ Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przebłągania za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Hi 11,4

²Czyż nie dostanie odpawy gaduła, a wymowny człowiek ma słuszność? ³Czy mężowie zamilkną, słysząc brednie, na to, że szczydzi, nie ma być nagany? ⁴Rzekł: Nauka moja czysta, niewinny jestem w Twych oczach. ⁵Lecz gdyby Bóg przemówił i usta do ciebie otworzył, ⁶ujawnił ci tajniki mądrości, bo trudne nad wyraz są do pojęcia, poznałbyś, że Bóg zapomniał część twojej winy.

Hi 11,14n

¹²Człowiek nierozumny nabywa rozumu, a zrebę onagra przeradza się w człowieka. ¹³A ty, jeśli skłonisz swe serce, i rękę do Niego uniesiesz, ¹⁴jeśli zło na twych rękach – odsuń je, nie dopuść w namiocie twym grzechu, ¹⁵wtedy czoło podniesiesz bez skazy, staniesz się mocny, nie będziesz się lękał. ¹⁶Cierpienie twe pójdzie w niepamięć, jak deszcz miniony je wspomnisz. ¹⁷Życie wszędzie jak blask południa, mrok się przemieni w poranek.

Hi 16,17

¹⁵Uszyłem wór na swą skórę, w prochu zanurzyłem czoło. ¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrokę, ¹⁷choć rąk nie zmasałem występkiem i modlitwa moja jest czysta. ¹⁸Ziemię, nie zakryj mej krwi, by krzyk ukojenia nie zasnął. ¹⁹Teraz mój Świadek jest w niebie, mój Poręczyciel jest na wysokości.

Hi 22,30

²⁸zamiary swe przeprowadzisz. Na drodze twej światło zabyłsinie. ²⁹On pychę wyniosłych uniża, tych, co oczy spuszczaają, wybawia. ³⁰Ocali Bóg niewinnego, za czystość swych rąk będziesz ocalony.

Prz 20,9

⁷Prawy żyje w swej nieskazitelności, błogosławione po nim są dzieci. ⁸Król, zasiadając na tronie sędziowskim, wszelkie zło rozwiewa spojrzaniem. ⁹Kto powie: Oczyszczyłem swe serce, jestem wolny od swego grzechu? ¹⁰Dwojakie ciężarki i waga podwójna, obydwie są wstrętne Panu. ¹¹Już chłopca pozna się po zachowaniu, czy czyste i nienaganne będą jego czyny.

Hi 9,30n

²⁸drzę na myśl o cierpieniu, wiem, że od winy mnie nie uwolnisz. ²⁹Jeśli jestem grzesznikiem, po cóż na próżno się trudzę? ³⁰Choćbym się w śniegu wykąpał, a ługiem umył swe ręce, ³¹umieścisz mnie tam, na dole. Brzydzić się będą mną szaty. ³²Bo On nie człowiek, by Mu odpowiedzieć: Razem się udajmy do sądu! ³³Czy jest między nami rozjemca, co rękę położy na obu?

Hi 4,17

¹⁵tchnienie mi twarz owionęło, włosy się na mnie zjeżyły. ¹⁶Stał. Nie poznałem twarzy. Jakaś postać przed mymi oczami. Szelest. I głos dosłyszałem: ¹⁷Czyż u Boga człowiek jest niewinny, czy u Stwórcy śmiertelnik jest czysty? ¹⁸Wszak On sługom swoim nie ufa: i w aniołach braki dostrzega. ¹⁹A cóż mieszkańcy glinianych lepiarek, osadzonych na mule? Łatwiej ich zgnieść niż mola.

Tb 3,14

¹²A teraz wznoszę moje oblicze i zwracam me oczy ku Tobie. ¹³Pozwól mi odejść z ziemi, abym więcej nie słuchała obelg. ¹⁴Ty wiesz, o Władco, że jestem czysta od wszelkiej zmazy z męczyzną. ¹⁵Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przysłą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga.

Mdr 14,24

²²I nie dość, że zblądziło co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęciu niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem. ²³Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, nie małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdręcza. ²⁵Wszędzie się wmieszają krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo, ²⁶ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprężenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstydy.

Prorockie

Iz 66,3

¹Tak mówi Pan: Niebiosą są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie?

²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba. ⁵Słuchajcie słowa Pana, którzy z drżeniem czcicie Jego słowo. Powiedzieli bracia wasi, którzy was nienawidzą, którzy was odpychają przez wzgląd na moje imię: Niech Pan pokaże swoją chwałę, żebyśmy oglądali waszą radość. Lecz oni okryją się wstydem.

Iz 1,15nn

¹³Zaprzeście składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyszćcie! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uciśnionemu, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dobr ziemskich będziecie zażywać.

Iz 29,13

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna?

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabyło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Am 4,1-5

¹Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciśkacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a będziemy pili! ²Poprzyśiągł Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana. ⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przynosicie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed zniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche.

Jr 7,21nn

¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co

do ofiar całopalnych i krwawych,²³ lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło.²⁴ Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą.²⁵ Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie,

Iz 52,11

⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.¹⁰ Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.¹¹ Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie!¹² Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód.¹³ Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie.

Ez 36,17n

¹⁵ W przyszłości nie będziesz już słuchać obelg ludów ani znosić hańby narodów, i nie będziesz już odbierać potomstwa twemu ludowi – wyrocznia Pana Boga.¹⁶ Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁷ Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami; postępowanie ich wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna kobiety.¹⁸ Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili.¹⁹ I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów.²⁰ W ten sposób przyszedł do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, beczścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju.

Iz 6,5nn

³ I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały.⁴ Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napelniła się dymem.⁵ I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!⁶ Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza.⁷ Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgladzony twój grzech.⁸ I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie!⁹ I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!

Ez 36,25n

²³ Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami.²⁴ Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju,²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zbiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.²⁷ Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

So 3,9

⁷ Mówiłem: Ty przynajmniej Mnie uszanujesz, przyjmiesz ode Mnie upomnienie. Jej przybytek nie zostanie usunięty. Zaiste ilekroć ją nawiedzałem, tym bardziej śpieszyli znieprawiać wszystkie swoje czyny.⁸ Przeto oczekujcie Mnie – wyrocznia Pana – w dniu, gdy powstanę na świadectwo, bo postanowiłem zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie moje oburzenie, cały mój gniew zapalczywy, bo ogień mej zazdrości pochłonie całą ziemię.⁹ Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie.¹⁰ Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą.¹¹ W dniu tym nie będziesz się wstydić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze.

Iz 35,8

⁶ Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo tryśną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie;⁷ spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie.⁸ Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam walać.⁹ Nie będzie tam lwa, ni zwierz najdzikszy nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójda wyzwoleni.¹⁰ Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wdychanie.

Iz 52,2

¹ Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty.² Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu!³ Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni.⁴ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie.

Ez 36,25n

²³ Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami.²⁴ Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju,²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zbiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.²⁷ Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Pozaewangeliczne

Dz 10,15

¹³ Zabijaj, Piotrze, i jedź! – odezwał się do niego głos.¹⁴ O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr.¹⁵ A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił.¹⁶ Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba.¹⁷ Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona.

Dz 11,9

⁷ Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Zabijaj, Piotrze, i jedź!⁸ Odpowiedziałem: O nie, Panie, bo nigdy nie wzięłem do ust niczego skażonego lub nieczystego.⁹ Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi.¹⁰ Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba.¹¹ Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy.

Dz 10,28

²⁶ Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem.²⁷ A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych.²⁸ Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego.²⁹ Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście?³⁰ Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie

Dz 15,9

⁷ Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.⁸ Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam.⁹ Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę.¹⁰ Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać.¹¹ Wierzmyy przeciw, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni.

Rz 14,14

¹²Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu. ¹³Przestańmy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej tak osądźcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorszenia. ¹⁴Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste. ¹⁵Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. ¹⁶Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa!

Ga 4,3

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ga 4,9

⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno.

Kol 2,16-23

¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w uniżaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącemu połączeniu członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...! ²²A przecież wszystko to dotyczy rzeczy [przeznaczonych] do zniszczenia przez spożycie – [owe przepisy] zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi. ²³Przepisy te mają pozór mądrości dzięki wymyślonemu kultowi, uniżaniu siebie i surowości – w odnośzeniu się do ciała, nie dzięki jakimś względom dla zadośćuczynienia ciała.

Kol 2,17

¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w uniżaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącemu połączeniu członków, rozrasta się Bożym wzrostem.

Hbr 9

¹Wprawdzie także i pierwsze [przymierze] zawierało przepisy służby Bożej i posiadało ziemski przybytek. ²Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z mianą, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacięniały przeblagalnie, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodziły kapłani sprawujący służbę świętą, ⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek.

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, ²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Hbr 10

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało, ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wędziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. ²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. ²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. ²⁶Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, ²⁷ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. ²⁸Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zestawienia] dwóch albo trzech świadków. ²⁹Pomyślcie, o ileż surowiej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. ³⁰Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znowu: Sam Pan

będzie sądził lud swój.³¹ Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.³² Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udręki,³³ już to wystawieni publicznie na szyderstwa i przesławiania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali.³⁴ Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały.³⁵ Nie wyzbywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę.³⁶ Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy.³⁷ Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się.³⁸ A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie, jeśli się cofnie, nie znajdzie dusza moja w nim upodobania.³⁹ My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają dusze.

1J 1,7

⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.⁶ Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą.⁷ Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.⁸ Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.⁹ Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

1J 1,9

⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.⁸ Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.⁹ Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.¹⁰ Jeśli mówimy, że nie zgzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.¹³ A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i optukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.¹⁵ Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi.¹⁶ Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ef 5,26

²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim.²⁵ Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,²⁶ aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo,²⁷ aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.²⁸ Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.

1P 3,21n

¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu,²⁰ niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewiele, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.²¹ Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.²² On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

1J 3,3

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego.² Umilowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.³ Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.⁴ Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się

bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.⁵ Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu.

1Kor 5,8

⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.⁸ Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy.⁹ Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.¹⁰ Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musieliście bowiem całkowicie opuścić ten świat.

Jk 4,8

⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę.⁷ Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiając się natomiast diabłu, a ucieknie od was.⁸ Przystąpcie bliżej do Boga, to i On przybliży się do was. Oczyśćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni!⁹ Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie.¹⁰ Uniźcie się przed Panem, a wywyższy was.

2Kor 7,1

¹Mając przeto takie obietnice, najmilsi, oczyśćmy się z wszelkich brudów ciała i ducha, dopełniając uświęcenia naszego w bojaźni Bożej.² Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali.³ Nie mówię tego, żeby was potępiać. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie.

Tt 1,15

¹³Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karę ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze,¹⁴ nie zważając na żydowskie bajki czy nakazy ludzi odwracających się od prawdy.¹⁵ Dla czystych wszystko jest czyste, dla skalanych zaś i niewiernych nie ma nic czystego, lecz duch ich i sumienie są zbrukane.¹⁶ Twierdzą, że znają Boga, uczynkami zaś temu przeczą, będąc ludźmi obrzydliwymi, zbuntowanymi i niezdolnymi do żadnego dobrego czynu.

1Tm 4,4

²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane.³ Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.⁴ Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.⁵ Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę.⁶ Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś.

1Tm 1,5

³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej,⁴ a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą.⁵ Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej.⁶ Odstąpiwszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie.⁷ Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają.

1Tm 5,22

²⁰Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejęci byli lękiem.²¹ Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością.²² Na nikogo rąk pośpiesznie nie nakładaj ani nie bierz udziału w cudzych grzechach.²³ Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje niedomagania.²⁴ Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie wyroku, za niektórymi zaś idą ślad w ślad.

2Tm 1,3

¹Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, [posłany] dla głoszenia życia obiecane go w Chrystusie Jezusie, ²do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! ³Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy nieustannie cię wspominam w moich modlitwach w nocy i we dnie. ⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napeliła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie.

2Tm 2,22

²⁰Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedno do użytku zaszczytnego, a drugie do niezaszczytnego. ²¹Jeśliby więc ktoś oczyścił siebie samego z tego wszystkiego, będzie naczyniem zaszczytnym, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu. ²²Uciekaj zaś przed młodzieńczymi pożądaniem, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój – wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem. ²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony.

1Tm 3,9

⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie. ⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, ⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. ¹⁰I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. ¹¹Kobiety również – godne, nieskonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim.

1Tes 4,7n

⁵a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie. ⁶Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, bo jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewnijac uroczyście: Pan jest mścicielem tego wszystkiego. ⁷Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. ⁸A więc kto [te słowa] odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego. ⁹Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, byście się wzajemnie miłowali. ¹⁰Czynicie to przecież w stosunku do wszystkich braci w całej Macedonii.

Rz 6,19

¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć.

Flp 4,8

⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to bierzcie pod rozwagę. ⁹Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami. ¹⁰Bardzo się też rozradowałem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie starałście się, lecz nie mieliście do tego sposobności.

Flp 1,10

⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modlę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰dla

oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napelnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii,

Ewangelie

Mk 7,3n

¹Zebrał się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. ²I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. ³Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. ⁴I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. ⁵Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twój uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? ⁶Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.

Mt 23,25

²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa.

Mk 2,15nn

¹³Potem wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przyszedł do Niego, a On go nauczał. ¹⁴A przechodząc, ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! Ten wstał i poszedł za Nim. ¹⁵Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego.

Mt 23,27

²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobiecie grobowce sprawiedliwych

Mk 1,43n

⁴¹A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! ⁴²Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. ⁴³Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, ⁴⁴mówiąc mu: Bacz, abyś nikomu nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁴⁵Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Mk 7,6-13

⁶Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁷Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ⁸Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie. ⁹I mówił do nich: Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować. ¹⁰Mojżesz tak powiedział: Czcij ojca swego i matkę swoją, oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ¹¹A wy mówicie: Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie ¹²to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ani dla matki. ¹³I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą [sobie] przekazaliście. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie.

Mk 7,14-23

¹⁴Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! ¹⁵Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. ¹⁶Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ¹⁷Gdy się oddalił od tłumy i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o tę przypowieść. ¹⁸Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym; ¹⁹bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalane na zewnątrz. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. ²⁰I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. ²¹Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, ²²cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyzwanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. ²³Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym.

Mk 1,23

²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego!

Łk 9,42

⁴⁰Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ⁴¹I rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Dokąd jeszcze będę wśród was i będę was znosił? Przyprowadź tu swego syna! ⁴²Gdy on jeszcze podchodził, zły duch porwał go i zaczął nim miotać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. ⁴³A wszyscy osłupieli ze zdumienia nad wielkością Boga. Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów: ⁴⁴Weźcie wy sobie dobrze do serca te słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Mt 5,8

⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

J 15,3

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czyszczeni dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.

J 13,10

⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! ¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyszczeni, ale nie wszyscy. ¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyszczeni. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?

Mk 7

¹Zebrał się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. ²I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. ³Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. ⁴I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. ⁵Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? ⁶Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁷Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ⁸Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji, dokonujecie obmywania dzbanków i kubków. I wiele innych podobnych rzeczy czynicie. ⁹I mówił do nich: Sprawnie uchylacie Boże przykazanie, aby swoją tradycję zachować. ¹⁰Mojżesz tak powiedział: Czcij ojca swego i matkę swoją, oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ¹¹A wy mówicie: Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie ¹²to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ani dla matki. ¹³I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą [sobie] przekazaliście. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie. ¹⁴Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! ¹⁵Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. ¹⁶Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ¹⁷Gdy się oddalił od tłumy i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o tę przypowieść. ¹⁸Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym; ¹⁹bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalane na zewnątrz. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. ²⁰I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. ²¹Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, ²²cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyzwanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. ²³Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym. ²⁴Stamtąd zaś wybrał się i udał w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu. ²⁵Zaraz bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, padła Mu do nóg, ²⁶a była to poganka, Syrofenicjanka z pochodzenia, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. ²⁷I powiedział do niej [Jezus]: Pozwól wpięć nasycić się dzieciom, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczyńniętom. ²⁸Ona Mu odparła: Tak, Panie, lecz i szczyńnięta pod stołem jedzą okruszyny po dzieciach. ²⁹On jej rzekł: Przez wzgląd na te słowa idź; zły duch opuścił twoją córkę. ³⁰Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku; a zły duch wyszedł. ³¹Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. ³²Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosił Go, żeby położył na niego rękę. ³³On wziął go na bok, z dała od tłumy, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; ³⁴a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! ³⁵Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. ³⁶Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. ³⁷I przepelnieni zdumieniem mówili: Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.

DAR

73	26	3	24	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Tb 4,19	Jr 24,7	Jk 1,17	J 13,37n
2	Pwt 9,6	Ez 36,26nn	1J 4,10	Mk 10,15
3	Rdz 15,18	Iz 5,23	1J 3,16	J 4,10
4	Pwt 8,7		Rz 5,7n	J 3,16
5	Pwt 11,10		Dz 2,33	J 1,14
6	Pwt 29,21-30,6		Dz 8,20	J 17
7	Pwt 5,22		Dz 11,17	J 15,10
8	Syr 24,23		1Kor 1,5nn	Mt 20,28
9	Pwt 4,5-8		1Kor 12	J 6,32
10	Ne 9,13		Ef 4,7-12	J 6,51
11	Ne 9,26		Rz 5,15-21	Łk 22,19
12	Mdr 16,20n		Kol 3,3n	J 3,16
13	Pwt 26		Rz 6,23	J 15
14	Kpł 1..		Hbr 2,16n	Mt 13,12
15	Kpł 4		Hbr 7,27	Łk 14,12nn
16	Kpł 5		Rz 12,1	Mt 18,32n
17	2Sm 24,21-25		Ga 5,13-16	Mt 5,42
18	Rdz 32,14		Hbr 13,16	Mt 10,8
19	Joz 9,12nn		1P 4,10n	Łk 18,22
20	2Sm 17,27..		1J 3,16	J 15,13
21	2Sm 19,32..		2Kor 9,12-15	
22	Wj 23,8		2Kor 8,1	
23	Syr 22,23		1J 3,14-18	
24	Prz 19,17		Dz 20,35	
25	Tb 4,17			
26	Syr 12,1-7			

Ps 104; Ps 147,19n; Ps 105,41;

Historyczne

Tb 4,19

¹⁷Kładź chleby twoje na grobie sprawiedliwych, ale grzesznikom nie dawaj.
¹⁸Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pożyteczną radą.
¹⁹W każdej chwili uwielbiaj Pana Boga i proś Go, aby drogi twoje były proste i aby doszły do skutku wszystkie twoje zamiary i pragnienia, ponieważ żaden naród nie posiada mądrości, lecz wszystko, co dobre, daje sam Pan i kogo Pan chce, tego upokarza, jak chce. A teraz, dziecko, pamiętaj na moje zalecenia i nie wymazuj ich z serca!
²⁰Teraz powiadamiam cię, dziecko, że złożyłem dziesięć talentów srebra u Gabaela, syna Gabriego, w Raga w Medii.
²¹Nie bój się, dziecko, żeśmy zbiednieli. Ty masz wielkie bogactwa, jeśli ty Boga się będziesz bał i będziesz unikał każdego grzechu, i czynił, co dobre jest przed Panem, Bogiem twoim.

Pwt 9,6

⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą.
⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.
⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku.
⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyjscia na to miejsce byliście oporni względem Pana.
⁸Na Horebie do gniewu pobudzaliście Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić.

Rdz 15,18

¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów.
¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt.
¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat,
¹⁹wraz z Kenitami, Kenizyitami, Kadmonitami,
²⁰Chittytami, Peryzzytami, Refaitami,

Pwt 8,7

⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.
⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim.
⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze
⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu
⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycesz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź.

Pwt 11,10

⁸Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiąść ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiąść;
⁹byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiągł Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemi opływającej w mleko i miód.
¹⁰Gdyż ziemia, którą idziecie posiąść, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiawasy nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu warzywnego za pomocą nóg.
¹¹Ziemia, którą idziecie posiąść, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego.
¹²To ziemia, którą stałe nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca.

Pwt 29,21-30,6

²¹Pan go wyłączy na jego nieszczęście ze wszystkich pokoleń Izraela, stosownie do wszystkich przekleństw tego przymierza, zapisanych w księdze tego Prawa.
²²Wtedy przyszedł pokolenie, wasi synowie, którzy po was powstaną, i cudzoziemiec, który przybędzie z dalekiej krainy, widząc plagi tej ziemi i choroby, które na nią Pan zesłał, powie: „Siarka, sól, spalenizna po całej jego ziemi!” Nie obsieją jej, nie zakiełkuje, nie urosnie na niej żadna roślina, jak po zagładzie Sodomy, Gomory, Admy i Seboim, które Pan zniszczył w swym gniewie i zapalczywości.
²⁴I wszystkie narody powie: Czemuż to Pan tak uczynił tej ziemi? Dlaczego ten żar gniewu?
²⁵I odpowiedzą: Bo porzucili przymierze Pana, Boga ich przodków, zawarte z nimi, kiedy ich wyprowadził z ziemi egipskiej,
²⁶a poszli służyć cudzym bogom i oddawać im pokłon bogom nieznanym,

których On im nie przydzielił²⁷ i zapalił się gniew Pana przeciw tej ziemi, sprawdzając na nich wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze.
²⁸Wyrwał ich Pan z ich ziemi z gniewem, zapalczywością i wielkim oburzeniem, i wygnał ich do obcej ziemi, jak to jest dzisiaj.
²⁹Rzeczy ukryte należą do Pana, Boga naszego, a rzeczy objawione do nas i do naszych synów na wieki, byśmy wypełnili wszystkie słowa tego Prawa.
³⁰¹Kiedy się spełnią dla ciebie wszystkie te słowa: błogosławieństwo i przekleństwo, które ci obiecałem; jeśli rozważysz je w swym sercu, będąc między wszystkimi narodami, do których Pan, Bóg twój, cię wypędzi –
²jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, będziesz słuchał Jego głosu we wszystkim, co ja ci dzisiaj rozkazuję, i ty, i synowie twoi z całego swego serca i z całej swej duszy:
³odwróci też Pan, Bóg twój, twoje wygnanie i zlituje się nad tobą. Zgromadzi cię na nowo spośród wszystkich narodów, gdzie cię Pan, Bóg twój, rozproszył.
⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze.
⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków.
⁶Pan, Bóg twój, dokonając obrzezania twojego serca i serc tych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył.

Pwt 5,22

²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek.
²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.
²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je.
²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi,
²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy.

Syr 24,23

²¹Którzy mnie spożywają, dalek ląknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć.
²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zblądzą.
²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba.
²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:)
Nie przestawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmocny jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Włg zaś dodaje:)
Przyobiecł Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki.
²⁵Zalewa ono mądrością jak Pison i jak Tygrys w dniach nowych płodów;

Pwt 4,5-8

³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was;
⁴a wy, coście przyłgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie.
⁵Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie.
⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny.
⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?
⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?
⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twojego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków.
¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów.

Ne 9,13

¹¹I morze rozdzieliliś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone.
¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich w dzień, a słupem ognia – w noc, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli.
¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania.
¹⁴Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo.
¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą.

²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kanańczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu zywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie.

Mdr 16,20n

¹⁸Czasem bowiem ogień przygasał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich osiągnął: ¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywiłeś pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.

Pwt 26

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadziesz w nim; ²wezmiesz pierwociny wszelkich ziemioplodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włóżysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołałiśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny plodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożyłsz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta, ¹³powiesz wobec Pana, Boga swego: Wziąłem z domu, co poświęcone, i dałem lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, zgodnie ze wszystkimi nakazami, jakie mi dałeś; nie przestąpiłem ani nie zapomniałem żadnego z twoich nakazów. ¹⁴Nie spożyłem tego podczas żałoby, nie wynosiłem z domu w stanie nieczystości, nie dałem nic z tego umarłemu, usłuchałem głosu Pana, Boga swego, czyniłem wszystko, co mi nakazałeś. ¹⁵Ze swego świętego mieszkania, z niebios, spójrzysz i pobłogosław Izraela, lud swój, podobnie jak i ziemię, którą nam dałeś, jak poprzysiągłeś naszym przodkom – kraj opływający w mleko i miód. ¹⁶Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. ¹⁷Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu, ¹⁸a Pan – że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. ¹⁹On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział.

Kpł 1..

¹Pan wezwał Mojżesza i tak powiedział do niego z Namiotu Spotkania: ²Prze-mów do Izraelitów i powiedz im: Jeśli ktoś z was zechce złożyć dar z bydła dla Pana, niech złoży go albo z większego, albo z drobnego bydła. ³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie.

⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako przebłaganie za niego. ⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią nią dokoła ołtarz stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części. ⁷Kapłani, synowie Aarona, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. ⁸Potem kapłani, synowie Aarona, ułożą części wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ⁹Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁰Jeżeli zaś ktoś chce złożyć na ofiarę całopalną dar z drobnego bydła, z baranków lub koziołków, niech weźmie samca bez skazy. ¹¹Będzie on zabity po północnej stronie ołtarza, wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, pokropią krwią ołtarz Jego dokoła. ¹²Potem podzieli go na części. Kapłan ułoży je wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ¹³Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan złoży w ofierze to wszystko i zamieni w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁴A jeżeli ktoś chce złożyć w darze ptaka jako całopalenie dla Pana, niech złoży w darze synogarlicę lub młodego gołębia. ¹⁵Kapłan przyniesie go do ołtarza, ukręci mu głowę i zamieni go w dym na ołtarzu. Krew jego wycisnie na ścianę ołtarza. ¹⁶Potem oddzieli jego wole wraz z piórami i wyrzuci je na popielisko, na wschód od ołtarza. ¹⁷Następnie naderwie jego skrzydła, jednak nie oddzielając ich całkowicie, i zamieni w dym na ołtarzu, na drwach leżących na ogniu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁸Jeżeli ktoś chce złożyć w darze dla Pana ofiarę pokarmową, niech złoży w darze najczystsza mąkę. Poleje ją oliwą i doda do niej kadzidła. ¹⁹Potem przyniesie ją do kapłanów, synów Aarona. Kapłan weźmie pełną garść najczystszej mąki razem z oliwą i z całym kadzidłem i zamieni w dym na ołtarzu jako pamiętkę, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu. ²⁰Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część ofiar spalanych dla Pana. ²¹Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto pieczone w piecu, będą to placki praśne z najczystszej mąki rozrobionej oliwą albo praśne podplomyki pomazane oliwą. ²²Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową potrawę smażoną na patelni, to przyrządzisz ją z najczystszej praśnej mąki rozrobionej oliwą. ²³Pokruszysz ją na kawałki i polejesz oliwą. To jest ofiara pokarmowa. ²⁴Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto gotowane w rondelku, to niech będzie ono z najczystszej mąki rozrobionej oliwą. ²⁵Potem przyniesiesz do Pana pokarm tak przyrządzony i oddasz go kapłanowi, a on złoży go w ofierze na ołtarzu. ²⁶Kapłan podniesie z tej ofiary pokarmowej pamiętkę i zamieni w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu. ²⁷Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część z ofiar spalanych dla Pana. ²⁸Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiary spalanej. ²⁹Przyniesiecie też rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń. ³⁰Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą. ³¹Jeżeli chcesz złożyć jako dar spalany dla Pana ofiarę pokarmową z pierwocin, to będą nią kłosy prażone na ogniu albo kasza z nowego zboża jako ofiara pokarmowa z pierwocin. ³²Polejesz ją oliwą i położysz na niej kadzidło. To jest ofiara pokarmowa. ³³Kapłan zamieni w dym pamiętkę z kaszy i oliwy wraz z całym kadzidłem jako ofiarę spalaną dla Pana. ³⁴Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana. ³⁵Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła. ³⁶Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ³⁷a także obie nerki i tłuszcz, który je okrywa, który sięga do łędźwi, oraz płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ³⁸Synowie Aarona zamienią to w dym na ołtarzu, przy ofierze całopalnej, która jest na drwach, na ogniu. To jest ofiara spalana, woń miła Panu. ³⁹Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze coś z drobnego bydła jako ofiarę biesiadną dla Pana, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę. ⁴⁰Jeżeli chce złożyć w darze owoc, niech złoży ją przed Panem. ⁴¹Położy rękę na głowie swego daru, potem zabije go przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią krwią zwierzęcia ołtarz dokoła. ⁴²Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest cały tłuszcz ogonowy – należy go oddzielić tuż przy samej kości ogonowej – i tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴³i obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ⁴⁴Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako pokarm, ofiarę spalaną dla Pana. ⁴⁵Jeżeli ktoś chce złożyć w darze kozę, niech złoży ją przed Panem. ⁴⁶Położy rękę na jej głowie i zabije ją przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła. ⁴⁷Potem jako dar spalany dla Pana złoży tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴⁸obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ⁴⁹Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miłą Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ⁵⁰To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie!

Kpł 4

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ³jeżeli ten grzech popełni namaszczony kapłan, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłągalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczony kapłan weźmie trochę krwi cielca i wnieście do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary przebłągalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁹również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli, ¹⁰tak jak oddziela się tłuszcz cielca przy ofierze biesiadnej. Wtedy kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu całopalenia. ¹¹Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i zawroty jelit, ¹²słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół. Tam go spalą na drwach, w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół. ¹³Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawini, ¹⁴a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłągalną. ¹⁵Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana. ¹⁶Namaszczony kapłan wnieście do Namiotu Spotkania część krwi cielca. ¹⁷Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną. ¹⁸Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ¹⁹A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu. ²⁰Potem postąpi z tym cieclem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cieclem ofiary przebłągalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłągania i będzie im [wina] odpuszczona. ²¹Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara przebłągalna za społeczność. ²²Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini, ²³i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy. ²⁴Potem położy rękę na głowie kozła, i zabiją go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara przebłągalna. ²⁵A kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłągalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, ²⁶cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony. ²⁷Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgrzeszy przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini, ²⁸i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy. ²⁹Następnie położy rękę na głowie ofiary przebłągalnej i zabije ją na miejscu całopalenia. ³⁰Kapłan umoczy palec we krwi i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³¹Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za niego, i grzech będzie mu odpuszczony. ³²Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę przebłągalną, to przyprowadzi owcę bez skazy, ³³położy rękę na głowie ofiary przebłągalnej i zabije ją jako ofiarę przebłągalną na miejscu, gdzie się zabija ofiary całopalne. ³⁴Potem kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłągalnej i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³⁵Cały tłuszcz oddzieli, tak jak był oddzielony tłuszcz owcy złożonej jako ofiara biesiadna. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu, przy ofiarach spalanych dla Pana. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony.

Kpł 5

¹Jeżeli ktoś zgrzeszy przez to, że usłyszał zaklęcie i mogąc zaświadczyć o przestępstwie, które widział lub znał, nie uczyni tego i w ten sposób zawini, ²albo jeżeli ktoś dotknie się czegoś nieczystego, na przykład padliny nieczystego dzikiego zwierzęcia albo padliny nieczystego domowego zwierzęcia, albo padliny nieczystego małego zwierzęcia, i nie uświadomi sobie tego, że stał się nieczysty i winny, ³albo jeżeli ktoś dotknie się jakiejś nieczystości ludzkiej, jakiegokolwiek rzeczy, która może uczynić nieczystym, i z początku nie uświadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił, ⁴albo jeżeli ktoś przysięga lekkomyślnie wargami na zło albo na dobro, tak jak to bywa, iż człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uświadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił przez jedną z tych rzeczy – ⁵jeżeli więc ktoś zawini przez jeden z tych

[czynów], to niech wyzna, że przez to zgrzeszył. ⁶Wtedy przyniesie [jako] ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samiec spośród drobnego bydła, owcę lub kozę, na ofiarę przebłągalną. A kapłan dokona przebłągania za jego grzech. ⁷Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną. ⁸Przyniesie ją kapłanowi, a ten ofiaruje najpierw tego gołębia, który jest przeznaczony na ofiarę przebłągalną. Ukręci mu głowę przy karku, ale jej nie oddzieli. ⁹Potem pokropi ścianę ołtarza krwią ofiary przebłągalnej. Reszta krwi będzie wyciśnięta na podstawę ołtarza. To jest ofiara przebłągalna. ¹⁰Drugiego gołębia złoży jako ofiarę całopalną według przepisu. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony. ¹¹Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może ofiarować nawet dwu synogarlic albo dwóch młodych gołębi, to przyniesie w darze ofiarnym za grzech dziesiątą część efy najczystszej mąki jako ofiarę przebłągalną, ale nie poleje jej oliwą ani nie położy na niej kadzidla, bo to jest ofiara przebłągalna. ¹²Przyniesie to kapłanowi. Kapłan weźmie z tego pełną garść jako pamiętkę i zamieni w dym na ołtarzu przy ofiarach spalanych dla Pana. To jest ofiara przebłągalna. ¹³W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech, który tamten popełnił przeciwko jednemu z tych przykazań, a będzie mu odpuszczony. Kapłan otrzyma swoją część, tak jak przy ofierze pokarmowej. ¹⁴Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁵Jeżeli ktoś popełni nieuczciwość i zgrzeszy przez nieuwagę, przywłaszczając sobie rzeczy poświęcone Panu, to przyprowadzi, jako swoje zadośćuczynienie dla Pana, barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, wycenionego na kilka syków srebrnych według sykla z przybytku na ofiarę zadośćuczynienia. ¹⁶To, co sobie grzesznie przywłaszczył z rzeczy poświęconych, zwróci, dodając ponadto jedną piątą wartości, i odda to kapłanowi. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za niego, ofiarując za niego barana zadośćuczynienia, a grzech będzie mu odpuszczony. ¹⁷Jeżeli ktoś zgrzeszy, czyniąc coś wbrew zakazom Pana i nie będąc tego świadom, a stanie się winny i odpowiedzialny za zło, ¹⁸to przyprowadzi kapłanowi barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia. Wtedy kapłan dokona przebłągania za jego winę, którą tamten zaciągnął przez nieuwagę, nieświadomie, a grzech będzie mu odpuszczony. ¹⁹To jest ofiara zadośćuczynienia, bo naprawdę zawinił wobec Pana. ²⁰Następnie Pan przemówił do Mojżesza: ²¹Jeżeli ktoś zgrzeszy i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprze się wobec bliźniego, to co wziął na przechowanie albo w zastaw, albo ukradł, albo wymusił na bliźnim; ²²albo jeżeli ktoś znalazł rzecz zgubioną i zapał się tego, albo jeżeli złożył fałszywą przysięgę dotyczącą jakiegokolwiek rzeczy, przez którą człowiek może zgrzeszyć – ²³otóż kto tak zgrzeszył i stał się przez to winny zadośćuczynienia, powinien oddać to, co ukradł, albo co wymusił, albo co wziął na przechowanie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł. ²⁴albo tę rzecz, co do której złożył fałszywą przysięgę – zwróci mianowicie całkowitą wartość tej rzeczy, dodając do niej jeszcze piątą część wartości. Powinien to oddać właścicielowi tego samego dnia, kiedy będzie składał ofiarę zadośćuczynienia. ²⁵Potem przyprowadzi do Pana jako swoje zadośćuczynienie baranka bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia, którą należy przyprowadzić do kapłana. ²⁶W ten sposób kapłan dokona za niego przebłągania wobec Pana, a będzie tamtemu odpuszczony wszelki grzeszny czyn, którego się dopuścił, zaciągając winę.

2Sm 24,21-25

¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan. ²⁰Arauna spojrział i zobaczył króla i jego sługi, jak się zbliżali ku niemu. Arauna wyszedł naprzeciw i złożył przed królem pokłon twarzą do ziemi. ²¹Arauna rzekł: Po co przychodzisz pan mój, król, do swego sługi? Dawid odpowiedział: Nabyć od ciebie klepisko, zbudować ołtarz Panu, aby powstrzymać zarazę grasującą wśród ludu. ²²Arauna odpowiedział Dawidowi: Pan mój, król, może wziąć je i złożyć ofiarę ze wszystkiego, co wyda mu się słuszne: oto woły na całopalenie, sanie młockarskie i jarzmo z wołów jako drwa. ²³Wszystko to, o królu, Arauna oddaje królowi. Arauna powiedział jeszcze do króla: Pan, Bóg twój, niechaj ci będzie łaskawy. ²⁴Król odpowiedział Araunie: Nie złożę Panu, Bogu mojemu, całopaleń, które otrzymam za darmo. Kupił więc Dawid klepisko i woły za pięćdziesiąt syków srebra. ²⁵Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary biesiadne. Pan okazał miłosierdzie krajowi i plaga przestała się srożyć w Izraelu.

Rdz 32,14

¹²Racz więc wybawić mnie z rąk brata mego, Ezawa, gdyż lękam się go, aby gdy przyjdzie, nie zabił mnie i matek z dziećmi. ¹³Wszakże Tyś powiedział: Będę ci świadczył dobro i uczynię twe potomstwo [tak licznym], jak ziarnka piasku na brzegu morza, których nikt policzyć nie zdoła. ¹⁴A potem przenocowałem na tym miejscu i wziął z dobytku swego, jako dar dla brata swego, Ezawa, ¹⁵dwieście kóz i dwadzieścia kozłów, dwieście owiec i dwadzieścia baranów, ¹⁶trzydzieści dojnych wielbłądów wraz z ich źrebkami, czterdzieści krów, dziesięć wołów, dwadzieścia oślic i dziesięć osłał.

Joz 9,12nn

¹⁰ oraz o wszystkim, co uczynił dwóm królom amoryckim panującym za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszbonu, i Ogowi, królowi Baszanu w Asztarot. ¹¹ Wobec tego nasza starszyzna i wszyscy mieszkańcy naszego kraju powiedzieli nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie do nich: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. ¹² Oto nasz chleb: był jeszcze ciepły, gdy braliśmy go z domów naszych na drogę, w dniu, w którym wyszliśmy, by was spotkać, a oto teraz suchy i pokruszony. ¹³ A te bukłaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękały; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarły w dalekiej podróży. ¹⁴ Mężowie spróbowali ich zapasów podróźnych, lecz wyrocni Pana nie pytali. ¹⁵ Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. ¹⁶ Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela.

2Sm 17,27..

²⁵ Dowódcą wojsk został Amasa, ustanowiony przez Absaloma w miejsce Joaba. Amasa był synem pewnego Izraelity, któremu było na imię Jitra. Zbliżył się on do Abigail, córki Nachasza, siostry Serui, matki Joaba. ²⁶ Izrael z Absalomem rozbił obóz w krainie Gilead. ²⁷ Kiedy Dawid przybył do Machanaim, Szobi, syn Nachasza z ammonickiego Rabba, Makir, syn Ammiela z Lo-Debar, i Barzillaj, Gileadczyk z Rogelim, ²⁸ dostarczyli łożek, okryć pościelowych, czarek, garnków glinianych, pszenicy, jęczmienia, mąki, ziarna prażonego, fasoli, soczewicy, ²⁹ miodu, masła, sera owczego i krowiego. Dostarczyli tego Dawidowi i jego otoczeniu, aby się posilili. Mówili bowiem: Lud na pustyni jest głodny, zmęczony i spragniony.

2Sm 19,32..

³⁰ Meribbaal powiedział do króla: Niechby nawet wszystko zabrał! Dobrze, że pan mój, król, powrócił szczęśliwie do swego domu. ³¹ Również Barzillaj Gileadczyk przybył z Rogelim i towarzyszył królowi, by pożegnać się z nim nad Jordanem. ³² Barzillaj był bardzo stary: liczył osiemdziesiąt lat. To on otoczył króla opieką podczas jego pobytu w Machanaim, był to bowiem człowiek bardzo bogaty. ³³ Powiedział król do Barzillaja: Chodź ze mną, bym cię mógł otoczyć opieką i siebie w Jeruzolimie. ³⁴ Barzillaj odpowiedział królowi: Ileż lat życia pozostaje mi jeszcze, abym szedł z królem do Jeruzolimy? ³⁵ Liczę obecnie osiemdziesiąt lat. Czy potrafię rozróżnić między tym, co dobre, a tym, co liche? Czy sługa twój potrafi zasmakować w tym, co zje lub wypije? Czy potrafi wsłuchiwać się w głos śpiewaków i śpiewaczek? Po cóż sługa twój ma być jeszcze ciężarem dla pana mego, króla? ³⁶ Sługa twój przejedzie najwyżej z królem przez Jordan, ale po cóż król miałby mi dawać aż taką odpłatę?

Wj 23,8

⁶ Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷ Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸ Nie będziesz przyjmował podarunku, ponieważ podarek zaślepią dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹ Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰ Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody,

Syr 22,23

²¹ Jeśliśby wyciągnął miecz na przyjaciela, nie martw się, jest bowiem droga powrotu; ²² jeśliśby otworzył usta na niego, nie martw się, jest bowiem możliwość pojednania; wyjąwszy obelgę, wzgardę, wyjawienie tajemnicy i cios zdradliwy – to wszystko oddali każdego przyjaciela. ²³ Zachowaj wierność bliźniemu twemu w biedzie, abys z nim razem wzbogacił się w jego pomyślności. W czasie niepowodzenia trwaj przy nim, abys, gdy przyjdzie do dziedziczenia, i ty miał w nim udział. ²⁴ Przed ogniem – para w piecu i dym, a przed wylaniem krwi – obelgi. ²⁵ Nie będę się wstydził osłonić przyjaciela i nie będę się przed nim ukrywał;

Prz 19,17

¹⁵ Lenistwo pograża w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy. ¹⁶ Strzec nakazu [Pana] to strzec swego życia, kto gardzi Jego drogami, umrze. ¹⁷ Pożycz Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi. ¹⁸ Ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie doprowadzaj go do śmierci. ¹⁹ Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcąc wyrwać, jeszcze [go] wzmożesz.

Tb 4,17

¹⁵ Czym sam się brzydzisz, nie czyn tego nikomu! Nie pij wina aż do upicia się i niech pijaństwo nie idzie z tobą w drogę! ¹⁶ Udzielaj twego chleba głodnemu, a szat swoich użyż nagim! Ze wszystkiego, co ci zbywa, dawaj jałmużnę, a oko twoje niech nie będzie skąpe, gdy ją dajesz. ¹⁷ Kładź chleby twoje na grobie sprawiedliwych, ale grzesznikom nie dawaj. ¹⁸ Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pożyteczną radą. ¹⁹ W każdej chwili uwielbiaj Pana Boga i proś Go, aby drogi twoje były proste i aby doszły do skutku wszystkie twoje zamiary i pragnienia, ponieważ żaden naród nie posiada mądrości, lecz wszystko, co dobre, daje sam Pan i kogo Pan chce, tego upokarza, jak chce. A teraz, dziecko, pamiętaj na moje zalecenia i nie wymazuj ich z serca!

Syr 12,1-7

¹ Jeśli chcesz dobrze czynić, zważ, komu masz czynić, a będą ci wdzięczni za twe dobrodziejstwa. ² Czyn dobrze bogobojnemu, a otrzymasz nagrodę, jeśli nie od niego, to na pewno od Najwyższego. ³ Dobroczynność nie jest dla tego, kto trwa w złu, ani kto nie udziela jałmużny. ⁴ Dawaj bogobojnemu, a nie wspomagaj grzesznika. ⁵ Dobrze czyn biednemu, a nie dawaj bezbożnemu, odmów mu chleba swego i nie użyczaj mu, aby przypadkiem nie wziął góry nad tobą. Znajdziesz w dwójnasób zło za wszystko dobro, które byś mu wyświadczył. ⁶ Gdyż i u Najwyższego budzą odrazę grzesznicy, wymierzy On też karę bezbożnym. ⁷ Dawaj dobremu, a nie pomagaj grzesznikowi.

Prorockie

Jr 24,7

⁵ Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldeczyków – dla ich dobra. ⁶ Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷ Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸ Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jeruzolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹ I uczynię z nich postrach i przykład kłęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłowie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszylem.

Ez 36,26nn

²⁴ Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zbiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷ Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę. ³⁰ Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów.

Iz 5,23

²¹ Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²² Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i śmiałkami w mieszanu sycery. ²³ Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴ Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵ Dlatego się rozpalil gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrzały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta.

Pozaewangeliczne

Jk 1,17

¹⁵ Następnie pożałdliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶ Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷ Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸ Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹ Wiedźcie,

bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu.

1J 4,10

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abymyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1J 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

Rz 5,7n

⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiedział: Rzekał Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 8,20

¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar.

Dz 11,17

¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło przesładowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom.

1Kor 1,5nn

³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. ⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana

naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

1Kor 12

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemuż bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzd apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Ef 4,7-12

⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napelnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abymy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu.

Rz 5,15-21

¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy

otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Kol 3,3n

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, łubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Rz 6,23

²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Hbr 2,16n

¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześląganania za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Hbr 7,27

²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielenego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Ga 5,13-16

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustaloby zgorzenie krzyża. ¹²Bo dajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, bacząc, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że

nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Hbr 13,16

¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. ¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować.

1P 4,10n

⁸Przed wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.

1J 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

2Kor 9,12-15

¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

2Kor 8,1

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, ²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajnie ich ubóstwo zaśniało bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość,

1J 3,14-18

¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. ¹³Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiimy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko.

Dz 20,35

³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabowały na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które

On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu.³⁶ Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi.³⁷ Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go,

Ewangelie

J 13,37n

³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.³⁶ Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.³⁷ Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.³⁸ Odpowiedział Jezus: Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

Mk 10,15

¹³Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.¹⁴ A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże.¹⁵ Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego.¹⁶ I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.¹⁷ Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

J 4,10

⁸Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności.⁹ Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, [bym Ci dała] się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem.¹⁰ Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej.¹¹ Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? ¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego,¹⁵ aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.¹⁶ Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.¹⁷ Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.¹⁸ Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.¹⁴ A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.¹⁵ Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.¹⁶ Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 17

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył² i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.³ A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.⁴ Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.⁵ A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał.⁶ Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.⁷ Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.⁸ Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.⁹ Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi.

¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.¹¹ Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.¹² Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo.¹³ Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.¹⁴ Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.¹⁵ Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.¹⁶ Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.¹⁷ Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.¹⁸ Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.¹⁹ A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.²⁰ Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;²¹ aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.²² I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³ Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś.²⁴ Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata.²⁵ Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.²⁶ Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.⁹ Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej!¹⁰ Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.¹¹ To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.¹² To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

Mt 20,28

²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą.²⁷ A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym,²⁸ tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.²⁹ Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum.³⁰ Oto dwaj niewiedomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

J 6,32

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manną na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.³² Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.³³ Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴ Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!

J 6,51

⁴⁹Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli.⁵⁰ To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.⁵¹ Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵² Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

Łk 22,19

¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie;¹⁸ albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.¹⁹ Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to zryńcie na moją pamiątkę!²⁰ Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.²¹ Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole.

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 15

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpięrow znieawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znieawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

Mt 13,12

¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie.

Łk 14,12nn

¹⁰Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. A gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej. I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. ¹¹Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹²Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. ¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym cię odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszac to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. ¹⁶On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu.

Mt 18,32n

³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługa niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 5,42

⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają.

Mt 10,8

⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Łk 18,22

²⁰Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę. ²¹On odrzekł: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości. ²²A Jezus, usłyszawszy to, powiedział do niego: Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź za Mną. ²³On zaś, gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty. ²⁴Jezus, zobaczywszy go [takim], rzekł: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

DAWID

61	44	11	3	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 47,2-11	Iz 9,6	Dz 13,32-37	Łk 1,32
2	1Sm 16,13	Iz 11,1-9	Ap 5,5	Mt 1,1
3	1Sm 16,1-13	Am 6,5	Ap 22,16n	Mt 22,42-45
4	1Sm 16,18	Oz 3,5		
5	1Sm 17,45nn	Jr 30,9		
6	1Sm 18,14nn	Ez 34,23n		
7	2Sm 8,14	Iz 9,6		
8	2Sm 5,2	Jr 33,20nn		
9	2Sm 5,17-25	Iz 55,3		
10	2Sm 10-12	Ez 34,23n		
11	2Sm 5,6-10	Ez 34,15n		
12	2Sm 6,1-19			
13	2Sm 6,17n			
14	1Sm 24			
15	1Sm 26			
16	2Sm 15,25n			
17	2Sm 16,10nn			
18	2Sm 7,18-29			
19	1Sm 23,9			
20	1Sm 30,7			
21	1Sm 19,13			
22	2Sm 23,1			
23	1Krn 22			
24	1Krn 28			
25	1Krn 23-25			
26	Ne 12,24			
27	Ne 12,36			
28	1Sm 27,10nn			
29	1Sm 27,8-12			
30	1Sm 30,17			
31	2Sm 8,2			
32	1Krl 2,5-9			
33	2Sm 15,24-29			
34	2Sm 23,13-17			
35	1Sm 30,21-25			
36	2Sm 19,16-24			
37	1Sm 30,26-31			
38	2Sm 3,28-37			
39	2Sm 4,9-12			
40	2Sm 7,12-16			
41	2Sm 7,27			
42	2Sm 7,24			
43	2Sm 9-20			
44	1Krl 1			

Ps 132; Ps 89,4n; Ps 89,20-46;

Historyczne

Syr 47,2-11

²Jak tłuszcz się oddziela od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela. ³Z lwami igrał jakby z kozłętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec. ⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzyma i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata? ⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zgładził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu. ⁶Tak wysławiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławieństw Pana, przynosząc mu koronę chwały. ⁷Albowiem stał nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i złamał ich moc aż do dnia dzisiejszego. ⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. ⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów; ¹⁰świętom nadał przepych i upiększył doskonale uroczystości, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem. ¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu.

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczy cię duch zły [zesłany przez] Boga.

1Sm 16,1-13

¹Rzekł Pan do Samuela: Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. ²Samuel odrzekł: Jakże pójdę? Usłyszysz o tym Saul i zabije mnie. Pan odpowiedział: Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: Przybywam złożyć ofiarę Panu. ³Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę. ⁴Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wyszła przełękliwa starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: Czy twe przybycie oznacza pokój? ⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczywiście się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszcili też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana. ¹⁰I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. ¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama.

1Sm 16,18

¹⁶Daj więc polecenie, panie nasz, aby słudzy twoi, którzy są przy tobie, poszukali człowieka dobrze grającego na cytrze. Gdy będzie cię męczył zły duch zesłany przez Boga, zagra ci i będzie ci lepiej. ¹⁷Saul odrzekł sługom: Dobrze, wyszukajcie mi człowieka, który by dobrze grał, i przyprowadźcie go do mnie! ¹⁸Na to odezwał się jeden z dworzan: Właśnie widziałem syna Jessego Betlejemity, który dobrze gra. Jest to dzielny wojownik, wyćwiczony w walce, wyrażający się mądrze, mężczyzna piękny, a Pan jest z nim. ¹⁹Saul wyprawił posłańców do Jessego, by powiedzieli: Przyślij mi twego syna, Dawida, który jest przy owcach. ²⁰Jesse wziął pięć chlebów, bukłak wina i koziołka i przez swego syna, Dawida, posłał to Saulowi.

1Sm 17,45nn

⁴³I rzekł Filistyn do Dawida: Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z ki-

jem? Złorzeczył Filistyn Dawidowi, [przyzywając na pomoc] swoich bogów. ⁴⁴Filistyn zawołał do Dawida: Przybliż się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom podniebnym i dzikim zwierzętom. ⁴⁵Dawid odrzekł Filistynowi: Ty idziesz na mnie z mieczem, dżdżką i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym uragałeś. ⁴⁶Dziś właśnie wyda cię Pan w moje ręce, pokonam cię i utnę ci głowę. Dziś oddam trupy wojsk filistynskich na żer ptactwu podniebnemu i dzikim zwierzętom: niech się przekona cały świat, że Bóg jest w Izraelu. ⁴⁷Niech wiedzą wszyscy zebrani, że nie mieczem ani dżdżką Pan ocala. Ponieważ jest to wojna Pana, On więc wyda was w nasze ręce. ⁴⁸I oto, gdy wstał Filistyn, szedł, zbliżając się coraz bardziej ku Dawidowi, Dawid również pobiegł szybko na pole walki naprzeciw Filistynowi. ⁴⁹Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wyrzucił go z procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwiał w czole, i Filistyn upadł twarzą na ziemię.

1Sm 18,14nn

¹²Saul bardzo się bał Dawida: bo Pan był z nim, a od Saula odstąpił. ¹³I dlatego Saul odsunął go od siebie, a ustanowił wodzem nad tysiącem żołnierzy: i tak odbywał wyprawy na oczach ludu. ¹⁴Powodziło się Dawidowi we wszystkich przedsięwzięciach: Pan był z nim. ¹⁵Saul, widząc, że mu się dobrze powodzi, drżał przed nim. ¹⁶Cały zaś Izrael i Juda miłowali Dawida, wyprawiał się bowiem i powracał na ich oczach. ¹⁷Saul rzekł do Dawida: Oto najstarsza moja córka, Merab. Oddam ci ją za żonę, ale bądź dla mnie dzielnym wojownikiem i prowadź walki Pańskie. Saul bowiem mówił sobie: Jeżeli ja go nie osiągnąłem, niech go osiągnie ręka Filistynów. ¹⁸Dawid odpowiedział na to Saulowi: Kimże ja jestem i czym jest ród mego ojca w Izraelu, abym mógł być złęciem królewskim?

2Sm 8,14

¹²Z Edomus, Moabu, od Ammonitów, Filistynów, Amalekitów, wraz z łupami pochodzącymi od Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby. ¹³Imię Dawida stało się sławne. Powracając zaś, pobił osiemnaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli. ¹⁴I w Edomie pozostawił załogi. Wszyscy więc Edomici stali się poddanymi Dawida. Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ¹⁵Dawid panował nad całym Izraelem, wykonując sąd i sprawiedliwość nad całym swoim ludem. ¹⁶Joab, syn Serui, był dowódcą wojska, Joszafat zaś, syn Achiluda, był pełnomocnikiem,

2Sm 5,2

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pasł mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. ³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści.

2Sm 5,17-25

¹⁷Filistyni, usłyszawszy, że Dawid został namaszczony na króla nad Izraelem, wyruszyli wszyscy, aby pochwytać Dawida. Gdy się Dawid o tym dowiedział, schronił się do twierdzy. ¹⁸Filistyni, przybywszy, rozłożyli się w dolinie Refaim. ¹⁹Wtedy Dawid radził się Pana: Czy mam pójść na Filistynów i czy wydasz ich w moje ręce? A Pan odrzekł Dawidowi: Idź! Z pewnością wydam Filistynów w twoje ręce. ²⁰Dawid wyruszył do Baal-Perasim i tam ich pokonał. Wtedy rzekł Dawid: Jak rwąca woda Pan rozbił wrogów mych przede mną. Dlatego nazwano to miejsce Baal-Perasim. ²¹[Filistyni] pozostawili tam nawet swoje bożki, a Dawid i jego ludzie zabrali je. ²²I znowu wyruszyli Filistyni i rozłożyli się w dolinie Refaim. ²³Dawid radził się Pana, a On mu odpowiedział: Nie dokonuj natarcia czołowego, lecz obejdz ich z tyłu i dokonasz natarcia od strony drzew balsamowych. ²⁴Kiedy zaś posłyszysz odgłosy kroków wśród wierzchołków drzew balsamowych, wtedy się pośpiesz; wówczas bowiem Pan wyjdzie przed tobą, by rozbić wojsko Filistynów. ²⁵Dawid postąpił tak, jak mu polecił Pan, i pokonał Filistynów od Gibeonu aż do Gezer.

2Sm 10-12

¹Potem umarł król Ammonitów, a syn jego, Chanun, został w jego miejsce królem. ²Wtedy Dawid pomyślał sobie: Okażę życzliwość Chanunowi, synowi Nachasza, tak jak jego ojciec okazywał mi życzliwość. Dawid wysłał więc za pośrednictwem sług słowa pociechy z powodu [śmierci] ojca. Gdy słudzy Dawida przybyli do ziemi Ammonitów, ³ksiądzeta ammonicy odezwali się do Chanuna, swojego pana: Może sądzisz, że Dawid przez cześć dla twojego ojca przysłał do ciebie pocieszycieli? A może raczej Dawid wysłał sługi swoje do ciebie po to, aby

miasto dokładnie poznać i aby je potem zburzyć? ⁴Chanun więc, pochwywszy sługi Dawida, zgoilił każdemu połowę brody, obciął im szaty do połowy, aż do pośladków, i odesłał ich. ⁵Oznajmiono o tym Dawidowi, a on wyprawił na ich spotkanie wysłanników, bo ci ludzie zostali bardzo znieważeni. Poleciał im król: Zostańcie w Jerychu, aż wam brody odrosną, a potem wróćcie. ⁶Gdy Ammonicy spostrzegli, że Dawid ich znienawidził, skierowali posłów, by najeli Aramejczyków z Bet-Rechobot i Aramejczyków z Soby: dwadzieścia tysięcy piechoty i około tysiąca ludzi od króla Maaki, ze szczepu zaś Tob dwanaście tysięcy ludzi. ⁷Usłyszawszy o tym, Dawid wyprawił Joaba wraz z całym wojskiem, ludźmi walecznymi. ⁸Ammonicy wystąpili i uszykowali się do bitwy u wejścia do bramy [miasta], natomiast Aramejczycy z Soby i z Rechobot oraz ludzie z Tob i Maaki stanęli osobno, w polu. ⁹Gdy Joab spostrzegł, że walka zagraża mu od przodu i od tyłu, dobrał sobie ludzi spośród wszystkich najdzielniejszych w Izraelu i ustawił w szyku naprzeciw Aramejczyków. ¹⁰Pozostałych zaś ludzi oddał w ręce swego brata, Abiszaja, aby ich ustawił naprzeciw Ammonitów. ¹¹I rzekł: Jeśli Aramejczycy będą mieli przewagę nade mną, ty przyjdźś mi z pomocą, jeśli zaś Ammonicy będą mieli przewagę nad tobą, ja ci przyjdę na pomoc. ¹²Odważy się! Okażmy męstwo [w walce] za nasz naród i za miasta Boga naszego! A niech Pan uczyni to, co uznasz za słuszne! ¹³Zbliżył się Joab i lud, który był z nim, aby walczyć z Aramejczykami, lecz oni uciekli przed nim. ¹⁴Ammonicy, widząc, że Aramejczycy uciekli, również sami uciekli przed Abiszajem i wycofali się do miasta. A Joab odstąpił od Ammonitów i wrócił do Jerozolimy. ¹⁵Aramejczycy, widząc, że zostali pobici przez Izraelitów, skupili swe siły. ¹⁶Hadadezer wysłał posłów i sprowadził Aramejczyków będących po drugiej stronie Rzeki. Ci nadciągnęli do Chelam na czele z dowódcą wojsk Hadadezera, Szobakiem. ¹⁷Dawid, gdy go o tym zawiadomiono, zebrał wszystkich Izraelitów, a przeprawiwszy się przez Jordan, przybył do Chelam. Aramejczycy ustawili szyki przeciw Dawidowi i walczyli z nim. ¹⁸Lecz Aramejczycy uciekli przed Izraelitami, a Dawid zabił im siedemset zaprzęgowych koni i czterdzieści tysięcy jeźdźców. Zadał też rany Szobakowi, dowódcy jego wojska, tak iż tam zmarł. ¹⁹Wszyscy królowie zależni od Hadadezera, widząc, że zostali pokonani przez Izraelitów, zawarli z nimi pokój i stali się ich poddanymi. Aramejczycy już odtąd bali się iść na pomoc Ammonitom. **[11]** ¹Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni [ziemię] Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. ²Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. ³Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chittyty. ⁴Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu. ⁵Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać znać Dawidowi: Jestem brzemienna. ⁶Wtedy Dawid wyprawił posłańca do Joaba: Przyslij do mnie Uriasza Chittyty. Joab posłał więc Uriasza do Dawida. ⁷Kiedy Uriasz do niego przyszedł, Dawid wypytywał się o pochodzenie Joaba, ludu i walki. ⁸Następnie rzekł Dawid Uriaszowi: Zejdź do swego domu i umyj sobie nogi! Uriasz opuścił pałac królewski, a za nim niesiono dar ze stołu króla. ⁹Uriasz położył się jednak u bramy pałacu królewskiego wraz ze wszystkimi sługami swego pana, a nie poszedł do własnego domu. ¹⁰Przekazano wiadomość Dawidowi: Uriasz nie zszedł do swego domu. Pytał więc Dawid Uriasza: Czyż nie wracasz z drogi? Dlaczego nie zszedłeś do swego domu? ¹¹Uriasz odpowiedział Dawidowi: Arka, Izrael i Juda przebywają w namiotach, podobnie też i pan mój, Joab, wraz ze sługami mego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do swego domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie Pana i na twoje, czegoś podobnego nie uczynię. ¹²Dawid więc rzekł do Uriasza: Pozostań tu jeszcze dziś, a jutro cię odesłę. Uriasz został więc w Jerozolimie w tym dniu. ¹³Dawid zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, aż go upoił. ¹⁴Wieczorem poszedł [Uriasz], położył się na swym posłaniu między sługami swego pana, a do domu swego nie zszedł. ¹⁵Następnego ranka napisał Dawid list do Joaba i posłał go za pośrednictwem Uriasza. ¹⁶W liście napisał: Postawcie Uriasza tam, gdzie walka będzie najbardziej zażarta, potem odstąpcie go, aby został ugodzony i zginął. ¹⁷Joab, obejrawszy miasto, postawił Uriasza w miejscu, o którym wiedział, że walczyli tam najsilniejsi wojownicy. ¹⁸Ludzie z miasta wypadli i natarli na Joaba. Byli zabici wśród ludu i sług Dawida; zginął też Uriasz Chittyta. ¹⁹Joab przez wysłańców zawiadomił Dawida o całym przebiegu walki. ²⁰Posłańcowi dał następujące wyjaśnienie: Jeśliby po opowiedzeniu królowi całego przebiegu walki do końca ²¹król wpadł w gniew i pytał cię: Dlaczego zbliżyliście się tak do miasta, by toczyć walkę? Czyż nie wiedzieliście, że strzelają z muru? ²²Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie kobieta, która zrzuciła na niego z muru kamień młyński, tak iż umarł w Tebes? Czemu podchodziliście aż pod mur? – powiesz: Sługa twój, Uriasz Chittyta, zginął również. ²³Posłaniec poszedł. Po przybyciu oznajmił Dawidowi wszystko, z czym go Joab posłał. ²⁴Posłaniec odpowiedział Dawidowi: Udało się tym mężom przemóc nas i wyszli przeciw nam w pole; odparliśmy ich aż do bramy. ²⁵Tymczasem łucznicy zaczęli strzelać z muru do twych sług. Dlatego to zginęło kilku ze sług królewskich. Zginął też sługa twój, Uriasz Chittyta. ²⁶Dawid oznajmił posłańcowi: Tak powiesz Joabowi: Nie trapij się tym, co się stało. Miecz osiąga raz tego, raz innego. Bądź wytrwały w walce przeciwko miastu i zniszcz je! Ty sam dodaj mu odwagi! ²⁷Żona Uriasza, dowiedziawszy się, że

jej mąż, Uriasz, umarł, oplakiwała swego pana. ²⁸Gdy czas żałoby minął, posłał po nią Dawid i sprowadził do swego pałacu. Została jego żoną i urodziła mu syna. Postępek jednak, jakiego dopuścił się Dawid, nie podobał się Panu. **[12]** ¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid obrzyził się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w czwórnaśob, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. ⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddali się do domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittyty wzięłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyńcieś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głos naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzęsić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował. **[13]** ¹[Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana. ²A Joab stał za walki w ammonickim Rabba i zdobył stolicę królestwa. ³Wysyłając posłańców do Dawida, donosił: Natarłem na Rabba i zdobyłem już Miasto Wód. ⁴A teraz zbieram pozostałe wojsko i prowadzę dalej walkę przeciw miastu. Podbij je, ażeby nie ja był jego zdobywcą i by nie nadano mu mego imienia. ⁵Dawid zebrał więc całe wojsko i udał się do Rabba, natarł na miasto i zdobył je. ⁶Z głowy Milkoma zdjął koronę, która ważyła talent złota. Miała ona drogocenny kamień, który posłużył za ozdobę głowy Dawida. Zabrał też z miasta niezliczoną ilość łupów. ⁷Ludność zaś, która w nim była, uprowadził i przeznaczył do obsługi pił, kilofów i żelaznych siekier oraz kazał jej przejść do wyrobu cegły. W ten sposób postąpił z wszystkimi miastami ammonickimi. Potem wrócił Dawid z całym wojskiem do Jerozolimy.

2Sm 5,6-10

⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. ⁶Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. ⁷Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. ⁸Dawid w tym dniu powiedział: Ktokolwiek pokona Jebusytów, zdobywając przejście podziemne, oraz ślepych i kulawych nienawistnych dla duszy Dawida... [ten będzie wodzem]. Stąd pochodzi powiadzenie: Ślepiec i kulawy nie wejdą do domu. ⁹Dawid zamieszkał w twierdzy, którą nazwał Miastem Dawidowym. Zbudował potem mur dookoła: od Millo do wnętrza. ¹⁰Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim. ¹¹Hiram, król Tyru, wysłał posłów do Dawida z drewnem cedrowym, cieśłami i murarzami, aby zbudowali Dawidowi pałac. ¹²Wtedy Dawid uznał, że Pan potwierdził jego królowanie nad

2Sm 6,1-19

¹Znów Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. ²Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach. ³Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz ⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę. ⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. ⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. ⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzi, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. ⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy. ⁹I Dawid uląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska? ¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat. ¹¹I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie. ¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. ¹³Ileokroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. ¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. ¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzała króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów.

2Sm 6,17n

¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzała króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów. ²⁰Wrócił Dawid, aby wnieść błogosławieństwo do swego domu. Wyszła ku niemu Mikal, córka Saula, i powiedziała: O, jak to wślawił się dzisiaj król izraelski, który się obnażył na oczach niewolnic sług swoich, tak jak się pokazać może ktoś niepoważny.

1Sm 24

¹Ale gdy Saul wrócił z wyprawy przeciw Filistynom, doniesiono mu: Oto Dawid przebywa na pustyni Engaddi. ²Zabrał więc Saul trzy tysiące wyborowych mężczyzn z całego Izraela i wyruszył na poszukiwanie Dawida i jego ludzi naprzeciw Skali Dzikich Kóz. ³I przybył Saul do zagrodzonych przy drodze. Była tam jaskinia, do której wszedł, by okryć sobie nogi, Dawid zaś znajdował się wraz ze swymi ludźmi w głębi jaskini. ⁴Ludzie Dawida rzekli do niego: Właśnie to jest dzień, o którym Pan powiedział tobie: Oto Ja wydamę w twe ręce twój wroga, abyś z nim uczynił, co ci się wyda słuszne. Dawid powstał i odciął po kryjomu połę płaszcza Saula. ⁵Potem jednak zdradzało serce Dawida z powodu odcięcia poły należące do Saula. ⁶Odezwał się też do swych ludzi: Niech mnie broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo jest pomazańcem Pańskim. ⁷Tymi słowami Dawid powściągnął swych ludzi i nie pozwolił im rzucić się na Saula. Tymczasem Saul wstał, [wyszedł] z jaskini i udał się w drogę. ⁸Powstał też i Dawid i wyszedłszy z jaskini, zawołał za Saulem: Panie mój, królu! Saul obejrzał się, a Dawid rzucił się twarzą ku ziemi, oddając mu pokłon. ⁹Dawid odezwał się do Saula: Dlaczego dajesz posłuch ludzkim plotkom głoszącym, że Dawid szuka twej zguby? ¹⁰Dzisiaj na własne oczy mogłeś zobaczyć, że Pan wydał cię w jaskini

w moje ręce. Namawiano mnie, abym cię zabił, a jednak oszczędziłem cię, mówiąc: Nie podniosę ręki na mego pana, bo jest pomazańcem Pańskim. ¹¹Zresztą zobacz, mój ojczy, połę twego płaszcza, którą mam w ręku. Skoro uciałem połę twego płaszcza, a ciebie nie zabiłem, wiedz i przekonaj się, że we mnie nie ma żadnej złości ani zdrady, ani też nie popełniłem przeciw tobie przestępstwa. A ty czyhasz na życie moje i chcesz mi je odebrać. ¹²Niechaj Pan dokona sądu między mną a tobą, niechaj Pan na tobie się pomści za mnie, ale moja ręka nie zwróci się przeciw tobie. ¹³Według tego, jak głosi starożytne przysłowie: Od złych zło pochodzi, ręka moja nie zwróci się przeciw tobie. ¹⁴Za kim to wyruszył król izraelski? Za kim ty gonisz? Za zdechłym psem, za jedną pchłą? ¹⁵Pan więc niech będzie rozjemcą, niech rozsądzi między mną i tobą, niech wejrzy i poprowadzi moją sprawę, niech obroni mnie przed twoją ręką! ¹⁶Kiedy Dawid przestał tak mówić do Saula, Saul zawołał: Czy to twój głos, synu mój, Dawidzie? I zaczął Saul głośno płakać. ¹⁷Mówił do Dawida: Tyś sprawiedliwszy ode mnie, gdyż odpłaciłeś mi dobrem, podczas gdy ja odpłaciłem ci złem. ¹⁸Dziś dałeś mi dowód, że mi dobro świadczyłeś, kiedy bowiem Pan wydał mnie w twoje ręce, ty mnie nie zabiłeś. ¹⁹Przecież jeżeli ktoś spotka swego wroga, czy pozwoli na to, by spokojnie dalej szedł drogą? Niech cię Pan nagrodi szczęściem za to, coś mi dziś uczynił. ²⁰Teraz już wiem, że na pewno będziesz królem i że w twojej ręce utrwali się królowanie nad Izraelem. ²¹Przysięgnij mi więc wobec Pana, że nie wytracisz potomstwa po mnie, że nie wygubisz też mego imienia z rodu mego ojca. ²²I Dawid złożył przysięgę Saulowi. Saul powrócił do swego domu, a Dawid i jego ludzie weszli na górę na miejsce niedostępne.

1Sm 26

¹Zifejczycy przybyli do Saula w Gibe, mówiąc: Dawid ukrywa się na wzgórzu Chakila, leżącym na krańcu stepu. ²Niezwłocznie wyruszył więc Saul ku pustyni Zif, a wraz z nim trzy tysiące doborowych Izraelitów, aby wpaść na trop Dawida na pustyni Zif. ³Saul rozbił obóz na wzgórzu Chakila, na krańcu stepu obok drogi, Dawid zaś przebywał na pustkowiu. Kiedy zauważył, że Saul przybył za nim na pustkowie, ⁴posłał zwiadowców i przekonał się, iż Saul na pewno przybył. ⁵Dawid więc niezwłocznie udał się na miejsce, gdzie obozował Saul. Dawid spostrzegł miejsce, gdzie Saul spoczywał wraz z dowódcą wojsk, Abnerem, synem Nera: Saul leżał w środku obozowiska, a ludzie pokładli się wokół niego. ⁶Zwrócił się Dawid do Achimeleka Chittyty i do Abiszaja, syna Serui, a brata Jaba, z pytaniem: Kto podejdzie ze mną do obozu Saula? Abiszaj odparł: Ja z tobą pójdę. ⁷Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abner i ludzie leżeli uspieni dokoła niego. ⁸Rzekł więc Abiszaj do Dawida: Dziś Bóg oddaje wroga twój w twe ręce. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba. ⁹Dawid odparł Abiszajowi: Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniosł kary? ¹⁰Dawid dodał: Na życie Pana: On na pewno go ukarze, albo nadejdzie jego dzień i umrze, albo zginie, wyruszywszy na wojnę. ¹¹Niech mnie Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego! Zabierz tylko dzidę, która jest koło jego wezgiłowia, manierkę na wodę i pójdziemy. ¹²Wziął więc Dawid dzidę i manierkę na wodę od wezgiłowia Saula i poszli sobie. Nikt ich nie spostrzegł, nikt o nich nie wiedział, nikt się nie obudził. Wszyscy spali, gdyż Pan zesłał na nich twardy sen. ¹³Dawid oddalił się na przeciwległą stronę i stanął na wierzchołku góry w oddali, a dzieliła go od nich spora odległość. ¹⁴Wtedy zawołał na ludzi i Abnera, syna Nera: Abnerze! Czemu nie dajesz odpowiedzi? Abner rzekł: Kim jesteś, że wołasz na króla? ¹⁵Dawid znów wołał w stronę Abnera: Czyż nie jesteś mężczyzną? Któż ci dorówna w Izraelu? A dlaczego nie czuwałeś przy panu, twoim królu? Zakradł się przeciw kogoś z ludu, aby zamordować króla, twójgo pana. ¹⁶Niedobrze postąpiłeś. Na życie Pana! Zaslugujecie na śmierć: nie strzeżliście bowiem waszego pana, pomazańca Pańskiego. A teraz patrzcie, gdzie jest dzida królewska i manierka na wodę, które były u jego wezgiłowia. ¹⁷Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos. ¹⁸I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego? ¹⁹Niech teraz pan mój, król, posłucha słów swego sługi. Jeśli Pan pobudził cię przeciwko mnie, niech rozkoszuje się wonią ofiarną, a jeśli ludzie – niech będą przekłeci przed Panem, gdyż wypędzają mnie dziś, abym nie miał udziału w Jego dziedzictwie, mówiąc niejako: Idź służyć cudzym bogom! ²⁰Niechże teraz krew moja nie będzie wylana na ziemię z dala od Pana. Król bowiem Izraela wyruszył, aby czyhać na moje życie, jak się poluje na kuropatwę w górach. ²¹Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w tych oczach moje życie. Postępowałem nierozsądnie i błędziłem bardzo. ²²Dawid zaś odpowiedział: Oto dzida królewska, niech przyjdzie który z pacholków i weźmie ją. ²³Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność: Pan dał mi ciebie w ręce, lecz ja nie podniosłem ich przeciw pomazańcowi Pańskiemu. ²⁴Dlatego, jak cenne mi było twoje życie, tak niech będzie cenne u Pana moje życie, niechaj On mnie uwalnia od wszelkiego nieszczyścia. ²⁵I mówił Saul do Dawida: Bądź błogosławiony, synu mój, Dawidzie: na pewno to, co czynisz, wykonasz z powodzeniem. I udał się Dawid w swoją drogę, a Saul powrócił do siebie.

2Sm 15,25n

²³Cała okolica głośno płakała, gdy lud przeciągał. Król przeprowił się przez potok Cedron, a cały lud przechodził drogą w kierunku pustyni. ²⁴Był tam i Sadok, a razem z nim wszyscy lewici, którzy niesli Arkę Przymierza Bożego. I postawili Arkę Bożą. Abiatar złożył ofiarę. Tymczasem cały lud wyszedł z miasta. ²⁵Król powiedział Sadokowi: Zanieś z powrotem Arkę Bożą do miasta! Jeżeli Pan będzie mnie darzył życzliwością, to przywróci mnie, tak że znów będę mógł ją zobaczyć razem z przybytkiem; ²⁶jeżeli jednak powie: Nie znajduję w tobie upodobania – oto jestem – niech czyni ze mną, co uzna za słuszne! ²⁷Rzekł jeszcze król do kapłana Sadoka: Patrz! Wróć w pokój do miasta wraz z synem swym, Achimaasem, i z Jonatanem, synem Abiataru obydwa wasi synowie niech wrócą z wami. ²⁸Patrzcie! Czekam na pustynnych równinach, dopóki nie nadejdzie od was dla mnie słowo z wiadomością.

2Sm 16,10nn

⁸Na ciebie Pan zrzucił odpowiedzialność za krew rodziny Saula, w którego miejsce zostałeś królem. Królestwo twoje oddał Pan w ręce Absaloma, twojego syna. Teraz ty sam jesteś w utrapieniu, bo jesteś krwiożercą. ⁹Odezwiał się do króla Abisaj, syn Serui: Dlaczego ten zdechły pies przeklina pana mego, króla? Pozwól, że podejść i utnę mu głowę. ¹⁰Król odpowiedział: Co ja mam z wami zrobić, synowie Serui? Jeżeli on przeklina, to dlatego że Pan mu powiedział: Przeklinaj Dawida! Któż w takim razie może mówić: Czemu to robisz? ¹¹Po-tem zwrócił się Dawid do Abisaja i do wszystkich swoich sług: Mój własny syn, który wyszedł z wnętrzości moich, nastaje na moje życie. Cóż dopiero ten Beniaminita? Pozostawcie go w spokoju, niech przeklina, gdyż Pan mu na to pozwolił. ¹²Może wejrzy Pan na moje utrapienie i odpłaci mi dobrem za to dzisiejsze przekleństwo. ¹³I tak Dawid posuwał się naprzód wraz ze swymi ludźmi. Szimei natomiast szedł zбочem wzniesienia obok i przeklinał, ciskając kamieniami i rzucając ziemią. ¹⁴Król i cały lud przy nim będący przybył wreszcie znużony... i tam odpoczął.

2Sm 7,18-29

¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? ¹⁹Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie, Boże, bo dałeś zapowiedź dotyczącą domu sługi swego na daleką przyszłość. I to jest prawo człowieka, Panie, Boże. ²⁰Cóż więcej może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże. ²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wyba-wić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałyby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustali-łeś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. ²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś, ²⁶żeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą. ²⁷Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą: ²⁸Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, ²⁹raz też pobłogosławił dom Twój sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twego sługi będzie błogosławiony na wieki.

1Sm 23,9

⁷Tymczasem zawiadomiono Saula o tym, że Dawid przybył do Keili. I rzekł Saul: Bóg oddaje go w moje ręce, gdyż wchodząc do miasta mającego bramy i zamki, sam się zamknął. ⁸Zwołał więc Saul cały lud na wojnę, by wyruszyć do Keili i oblegać Dawida i jego ludzi. ⁹Kiedy się Dawid dowiedział o tym, że Saul knuje przeciw niemu złe zamiary, rozkazał kapłanowi Abiatarowi: Przynieś tu efod! ¹⁰I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraela! Sługa Twój usłyszał, że Saul ma zamiar wkroczyć do Keili, aby zburzyć miasto z mego powodu. ¹¹Czy przywódcy Keili wydadzą mnie w jego ręce? Czy Saul wyruszy, jak słyszał Twój sługa? Panie, Boże Izraela, daj, proszę, znać o tym słudze Twemu! Pan odpowiedział: Wyruszy.

1Sm 30,7

⁵Zabrano do niewoli także obydwie żony Dawida: Achinoam z Jizreel i Abigail, [dawną] żonę Nabala z Karmelu. ⁶Dawid więc znalazł się w wielkim utrapieniu, gdyż lud chciał go nawet ukamienować. Wszyscy bowiem popadli w smutek

z powodu [utruty] synów i córek. Dawid zaś doznał umocnienia od Pana, Boga swego. ⁷Odezwiał się Dawid do Abiataru, kapłana, syna Achimeleka: Przynieś mi, proszę, efod. I Abiatar przyniósł efod Dawidowi. ⁸Dawid radził się Pana, pytając: Czy mam ścigać tę zgraję? Czy ją dosięgnę? I dał mu odpowiedź: Ścigaj, gdyż na pewno dogonisz i [hup] odbierzesz. ⁹Wyruszył więc Dawid i sześciuset ludzi, którzy mu towarzyszyli, i dotarli do potoku Besor, a reszta pozostała na miejscu.

1Sm 19,13

¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem, jutro będziesz zabity. ¹²Mikal spuściła przeto Dawida przez okno, a on uszedł, zbiegł i ocalał. ¹³Wzięła potem posążek i ułożyła w łożu, umieściła poduszkę z koziej sierści u jego wezglowia i przykryła płaszczem. ¹⁴Gdy więc Saul przysłał posłańców, aby przyprowadzili Dawida, powiedziała, że jest chory. ¹⁵Wysłał więc Saul posłańców, aby go odwiedzili, mówiąc: Przynieście go wraz z łożem do mnie, aby go zabić.

2Sm 23,1

¹Oto ostatnie słowa Dawida. Wyrocznia Dawida, syna Jessego, wyrocznia człowieka wyniesionego wysoko, pomazańca Boga Jakuba, śpiewaka psalmów Izraela: ²Duch Pański mówi przeze mnie i Jego słowo jest na moim języku. ³Bóg Jakuba przemówił, mówił do mnie On – Skala Izraela: Kto sprawiedliwie rządzi człowiekiem, kto rządzi w Bożej bojaźni,

1Krn 22

¹I rzekł Dawid: Oto jest dom Pana Boga i oto jest ołtarz ofiar całopalnych dla Izraela. ²Dawid nakazał zebrać cudzoziemców przebywających w kraju izraelskim i wyznaczył kamieniarzy do obrabiania kamieni ciosowych na budowę domu Bożego. ³Przygotował też Dawid bardzo wiele żelaza na gwoździe, na drzwi w bramach i na spojenia oraz brązu w ilości nie do zważenia, ⁴drewna cedrowego też w obfitości, bo Sydończycy i Tyryjczycy przywieźli Dawidowi wielką ilość drewna cedrowego. ⁵Po-tem rzekł Dawid: Mój syn, Salomon, jest młody i wątpy, a dom, który ma być zbudowany dla Pana, powinien się wyróżniać okazałością, sławą i wspaniałością wobec wszystkich krajów; ja więc muszę poczynić przygotowania dla niego. I wiele przygotował Dawid przed swoją śmiercią. ⁶Po-tem zawałał syna swego, Salomona, i nakazał mu zbudować świątynię dla Pana, Boga Izraela. ⁷Tak przemówił Dawid do Salomona: Synu mój, ja sam zamierzałem zbudować świątynię dla imienia Pana, Boga mego. ⁸Ale Pan skierował do mnie takie słowa: Przelałeś wiele krwi, prowadząc wielkie wojny, dlatego nie zbudujesz domu imieniu memu, albowiem zbyt wiele krwi wylałeś na ziemię wobec Mnie. ⁹Oto urodzi ci się syn, będzie on mężem pokoju, bo udzieli mu pokoju ze wszystkimi wrogami jego dokoła; będzie miał bowiem na imię Salomon i za dni jego dam Izraelowi pokój i odpoczynek. ¹⁰On to zbuduje dom dla imienia mego, on też będzie dla Mnie synem, a ja będę dla niego ojcem i tron jego królowania nad Izraelem utwierdzę na wieki. ¹¹Teraz, synu mój, niechaj Pan będzie z tobą, aby ci się wiodło i abyś zbudował dom Panu, Bogu twemu, jak On zapowiedział o tobie. ¹²Oby tylko Pan uczynił ci roztrpności i rozsądku, gdy cię postawi nad Izraelem, abyś przestrzegał prawa Pana, Boga twego. ¹³Wtedy będzie ci się wiodło, gdy będziesz strzegł wypełniania praw i nakazów, które Pan dał Mojżeszowi dla Izraela. Bądź mężny i mocny, nie bój się ani nie lekaj! ¹⁴Oto w trudzie przygotowałem na dom Pański: złota sto tysięcy talentów, a srebra milion talentów, brązu zaś i żelaza bez wagi, albowiem takie jest ich mnóstwo; przygotowałem też drewno i kamienie, a ty możesz do tego jeszcze dodać. ¹⁵Masz też u siebie mnóstwo pracowników: murarzy, kamieniarzy, cieśli i wszelkiego rodzaju rzemieślników do wszystkich prac: ¹⁶w złocie, srebrze, brązie i żelazie. Wstań więc i działaj, a Pan niech będzie z tobą! ¹⁷Nakazał też Dawid wszystkim książętom Izraela, aby pomagali jego synowi, Salomonowi, mówiąc: ¹⁸Czyż Pan, Bóg wasz, nie jest z wami? Czyż nie uczynił wam pokoju dokoła? Wydał przecież w moje ręce mieszkańców [tego] kraju, a kraj został poddany Panu i Jego narodowi. ¹⁹A teraz oddajcie serca wasze i dusze wasze na służbę Panu, Bogu waszemu; stańcie do budowy świątyni Pana Boga, abyście mogli przenieść Arkę Przymierza Pańskiego i święte naczynia Boże do domu zbudowanego imieniu Pańskiemu.

1Krn 28

¹Dawid zgromadził w Jerozolimie wszystkich książąt izraelskich, naczelników pokoleń i dowódców hufców będących w służbie króla, tysięcy i setników, zarządców wszystkich dóbr i stad królewskich, synów swych, a także dworzan, bohaterów i wszystkich dzielnych ludzi. ²Powstał więc król Dawid i stojąc, rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia moi i ludu mój! Moim pragnieniem było zbudować dom odpoczynku dla Arki Przymierza Pańskiego, jako podnózek stóp Boga naszego, i poczyniłem przygotowania do budowy. ³Ale Bóg rzekł do mnie: Nie

zbudujesz domu dla imienia mego, bo jesteś mężem wojny i rozlewałś krew.⁴ Jednakże Pan, Bóg Izraela, wybrał mnie spośród całego domu ojca mego, abym był królem nad Izraelem na wieki; Judę bowiem wybrał na władcę, a z rodu Judy dom ojca mego, i z synów ojca mego mnie raczył ustanowić królem nad Izraelem.⁵ A spośród wszystkich synów moich – albowiem Pan dał mi wielu synów – wybrał Salomona, syna mego, aby zasiadł na tronie królestwa Pańskiego nad Izraelem.⁶ I rzekł do mnie: „Salomon, syn twój, on to zbuduje mój dom i moje dziedzicze, albowiem wybrałem go sobie na syna, a Ja będę mu ojcem.⁷ Królewską jego władzę utwierdzą na wieki, jeśli podobnie jak dzisiaj będzie trwał w pełnieniu moich poleceń i nakazów”.⁸ Teraz więc w obliczu całego Izraela, społeczności Pańskiej i w obecności Boga naszego [napominam]: Strzeżcie wszystkich poleceń Pana, Boga waszego, i zachowujcie je, abyście posiadli tę piękną ziemię i przekazali na zawsze w dziedzictwie waszym synom, którzy po was będą.⁹ A ty, synu mój, Salomonie, znaj Boga twego ojca i służ Mu sercem szczerym i duszą ochotną, bo Pan przenika wszystkie serca i zgłębia wszystkie tajniki myśli. Jeśli będziesz Go szukał, On pozwole ci siebie znaleźć, ale jeśli Go opuścisz, odrzuci cię na zawsze.¹⁰ Bacz teraz, ciebie bowiem wybrał Pan, abyś zbudował dom na sanktuarium. Bądź mocny i wykonaj to!¹¹ Dawid dał Salomonowi, synowi swojemu, plan przedśionka i świątyni oraz jej budynków, komnat górnych, sal wewnętrznych oraz pomieszczenia dla przebłagalni.¹² I plan wszystkiego, co sam zamysłał: dziedzińców domu Pańskiego i wszystkich komnat dokoła, skarbców domu Bożego i skarbców rzeczy świętych;¹³ zmian kapłanów i lewitów, i wszelkiej pracy przy obsłudze domu Pańskiego, i wszelkich naczyń do obsługi domu Pańskiego.¹⁴ Złota dał na wszystkie naczynia złote, według wagi każdego naczynia do różnych posług; srebra na wszystkie naczynia srebrne, według wagi każdego naczynia do różnych posług;¹⁵ złota na świeczniki złote i ich lampy, według wagi każdego świecznika i jego lamp; srebra na świeczniki srebrne, według wagi świecznika i jego lamp, stosownie do użycia każdego świecznika;¹⁶ i odpowiedni przydział złota na stoły chlebów pokładnych, według różnych stołów, a srebra na stoły srebrne;¹⁷ na widelki, kropielnice i dzbanki szczerozłote, na puchary złote, według wagi każdego pucharu, na puchary srebrne, według wagi każdego pucharu;¹⁸ na ołtarz kadzenia ze złota oczyszczonego, według wagi, i wzór wozu z cherubami złotymi rozpinającymi skrzydła i pokrywającymi Arkę Przymierza Pańskiego.¹⁹ O tym wszystkim – rzekł Dawid – o pracach zgodnie z planem budowy pouczony zostałem na piśmie ręką Pana.²⁰ I rzekł Dawid do swego syna, Salomona: Bądź mocny i dzielny, a wykonaj to! Nie lękaj się i nie przerażaj, bo Pan Bóg, mój Bóg, będzie z tobą, a nie opuści cię ani nie zostawi, aż będą wykonane wszelkie prace przy obsłudze domu Pańskiego.²¹ A oto zmiany kapłanów i lewitów do wszelkiej obsługi domu Bożego, którzy będą z tobą w każdej pracy; każdy ochotny i zdolny do różnych posług, książęta też i cały lud będą całkowicie na twoje rozkazy.

IKrn 23-25

¹Dawid, stary i syty dni, ustanowił Salomona, swego syna, królem nad Izraelem.² I zgromadził wszystkich książąt izraelskich, kapłanów i lewitów.³ Kiedy policzono lewitów od trzydziestu lat wwyż, liczba ich według spisu mężczyzn wynosiła trzydzieści osiem tysięcy.⁴ Z tych dwadzieścia cztery tysiące spełniało pracę w domu Pańskim; pisarzy i sędziów było sześć tysięcy.⁵ Odziwnych było cztery tysiące, a cztery tysiące wychwalało Pana na instrumentach, które [Dawid] sprawił w tym celu.⁶ Dawid podzielił ich na zmiany według synów Lewiego: Gerszona, Kehata i Merariego.⁷ Z Gerszonitów byli: Ladan i Szimei.⁸ Synowie Ladana: pierwszy Jechiel, potem Zetam i Joel – trzej.⁹ Synowie Szimejowego: Szelomit, Chazjel i Haran trzej. Ci byli naczelnikami rodów Ladana.¹⁰ A synowie Szimejowego: Jachat, Ziza, Jeusz i Beria. Ci czterej są synami Szimejowego.¹¹ Jachat był pierwszy, Ziza drugi; Jeusz i Beria nie mieli wielu synów i byli policzeni za jeden ród.¹² Synowie Kehata: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel – czterej.¹³ Synowie Amrama: Aaron i Mojżesz. Aaron został wyłączony, aby być poświęconym na zawsze, on i jego synowie, do rzeczy najświętszych, aby spalali kadzidło przed Panem, usługiwali Mu i błogosławili w Jego imieniu na wieki.¹⁴ Co do Mojżesza, męża Bożego, jego synowie zostali zaliczeni do pokolenia Lewiego.¹⁵ Synowie Mojżesza: Gersom i Eliezer.¹⁶ Synowie Gerszoma: pierwszy Szebeul.¹⁷ Synami Eliezera byli: pierwszy Rechabiasz; Eliezer nie miał wprawdzie innych synów, lecz synowie Rechabiasza byli bardzo liczni.¹⁸ Synowie Jishara: pierwszy Szelomit.¹⁹ Synowie Chebrona: pierwszy Jerijas, drugi Amariasz, trzeci Jachazjel, czwarty Jekameam.²⁰ Synowie Uzzjela: pierwszy Mika, drugi Jiszszijasz.²¹ Synowie Merariego: Machli i Muszi. Synowie Machliego: Eleazar i Kisz.²² Eleazar umarł, nie mając synów, tylko same córki; synowie Kisz, ich bracia, wzięli je za żony.²³ Synowie Musziego – trzej: Machli, Eder i Jeremot.²⁴ Ci byli synami Lewiego, według ich rodów, głowami rodzin, według liczebnych wykazów imion w ich spisach; spełniali prace przy obsłudze domu Pańskiego, od dwudziestego roku życia wwyż.²⁵ Rzekł bowiem Dawid: Pan, Bóg Izraela, udzielił odpoczynku swemu ludowi i zamieszkał w Jeruzolimie na stałe.²⁶ Lewici już nie będą nosić przybytku ani wszelkich przyborów do jego obsługi.²⁷ Zatem, według ostatnich zarządzeń Dawida, lewici byli spisywani od dwudziestego roku życia wwyż.²⁸ Ich stanowisko bowiem polegało na tym, że jako przyboczni potomków Aarona służyli w świątyni Pańskiej, na dziedzińcach, w komnatach, przy oczyszczaniu wszystkiego, co poświęcone, i w

pracach przy obsłudze świątyni Pańskiej.²⁹ Troszczyli się oni zarówno o chleby pokładne, o najczystsza mąkę na ofiarę pokarmową, o prażne placki, jak i o to, co było pieczone na blachach i co było smażone, i o wszystko, co było ważone i mierzzone.³⁰ Mieli stawać każdego rana, by dziękować i wychwalać Pana, i tak samo wieczorem;³¹ aby ofiarować wszystkie całopalenia Panu w szabat, przy nowiu księżyca i w święta, w ilości ustalonej przepisem na stałe – przed obliczem Pana.³² Mieli pieczę nad Namiotem Spotkania, pieczę nad Miejscem Świętym i pieczę nad synami Aarona, ich braćmi, w służbie domu Pańskiego. [24] ¹A co do synów Aarona – oto ich podział. Synowie Aarona: Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar.² Nadab i Abihu umarli przed swoimi ojcem i nie mieli synów, a urząd kapłański pełnili Eleazar i Itamar.³ Potomków zaś Eleazara i Achimeleka, potomków Itamara, podzielił Dawid przy pomocy Sadoka, wyznaczając im urzędy stosownie do ich posługi.⁴ I okazało się, że potomków męskich Eleazara było dużo więcej niż potomków Itamara, wybrano więc spośród potomków Eleazara szesnastu naczelników rodów, a spośród potomków Itamara ośmiu naczelników rodów.⁵ Wybrano ich za pomocą losowania, na równi jednych i drugich, żeby zwierzchnicy świątyni, książęta Boży, byli i z synów Eleazara, i z synów Itamara.⁶ Szemajasz, syn Netaneela, pisarz spośród lewitów, spisał ich w obecności króla, książąt, kapłana Sadoka, Achimeleka – syna Abiatar, naczelników rodów kapłańskich i lewickich, biorąc każdy ród na przemian, jeden z potomków Eleazara, drugi – z Itamara.⁷ Pierwszy los padł na Jojariba, drugi na Jedajasz, ⁸trzeci na Charima, czwarty na Seorima, ⁹piąty na Malkiasza, szósty na Mijjamina, ¹⁰siódmy na Hakkosa, ósmy na Abiasza, ¹¹dziewiąty na Jesze, dziesiąty na Szekaniaza, ¹²jedenasty na Eliasziba, dwunasty na Jakima, ¹³trzynasty na Chuppe, czternasty na Jeszebeaba, ¹⁴piętnasty na Bilge, szesnasty na Immera, ¹⁵siedemnasty na Chezira, osiemnasty na Happsissa, ¹⁶dziewiętnasty na Petachiasza, dwudziesty na Ezechiela, ¹⁷dwudziesty pierwszy na Jakina, dwudziesty drugi na Gamula, ¹⁸dwudziesty trzeci na Delajasz, a dwudziesty czwarty na Maazjasza.¹⁹ Taka była ich kolejność, gdy przychodzili do domu Pańskiego na swoją służbę, zgodnie z zarządzeniami przekazanymi przez ich przodka Aarona, jak mu rozkazał Pan, Bóg Izraela.²⁰ Pozostali potomkowie Lewiego, z synów Amrama: Szubael, a z synów Szubaela: Jechdejasz.²¹ Z Rechabiasza: Jiszszijasz, najstarszy z synów Rechabiasza.²² Z Jisharytów: Szelomot; z synów Szelomota: Jachat.²³ Z synów Chebrona: pierwszy Jerijas, drugi Amariasz, trzeci Jachazjel, czwarty Jekameam.²⁴ Potomkowie Uzzjela: Mika; z synów Mikii: Szamir.²⁵ Brat Mikii: Jiszszijasz; z synów Jiszszijasza: Zachariasz.²⁶ Potomkowie Merariego: Machli i Muszi; synowie Jaazijasz, jego syna;²⁷ potomkowie Merariego z jego syna Jaazijasz: Szoham, Zakkur i Ibr. ²⁸Z Machliego: Eleazar, który nie miał synów.²⁹ Z Kisz: syn Kisz, Jerachmeel.³⁰ Synowie Musziego: Machli, Eder i Jerimot. Ci byli potomkami Lewiego według ich rodów.³¹ Także oni rzucali losy, jak ich bracia. [25] ¹Dawid oraz dowódcy wojska przydzielili na służbę [Bożą] tych spośród synów Asafa, Hemana i Jedutuna, którzy prorokowali przy dźwięku harf, cytr i cymbałów. Oto liczba ludzi zatrudnionych w tej służbie: ²z synów Asafa: Zakkur, Józef, Netaniasz i Asareela, synowie Asafa, podlegli Asafowi, który prorokował pod kierunkiem króla.³ Jedutuna – synowie Jedutuna: Gedaliasz, Seri, Izajasz, Chaszabiasz, Mattitiasz i Szimei, sześciu, pod kierunkiem ich ojca, Jedutuna, który prorokował przy dźwiękach cytry na cześć i chwałę Pana.⁴ Z Hemana – synowie Hemana: Bukkijasz, Mattaniasz, Uzzjel, Szebeul, Jerimot, Chananasz, Chanani, Eliata, Giddalti, Romamti-Ezer, Joszbekasza, Malloti, Hotir, Machazjot.⁵ Ci wszyscy byli synami Hemana, „Widzącego” królewskiego, zgodnie z obietnicą wywyższenia go przez Boga. Bóg dał Hemanowi czternastu synów i trzy córki.⁶ Ci wszyscy byli pod kierownictwem swych ojców przy śpiewie w świątyni Pańskiej, by służyć domowi Bożemu na cymbałach, cytrach i harfach. Pod kierunkiem króla byli: Asaf, Jedutun i Heman.⁷ A liczba ich wraz ze wszystkimi braćmi uzdolnionymi i wyćwiczonymi w śpiewie dla Pana: dwustu osiemdziesięciu ośmiu.⁸ Na równi ciągnęli losy o rodzaj służby, tak młodszy, jak starszy, zarówno nauczyciel, jak i uczeń.⁹ Pierwszy los padł na [Józefa, z [potomkowie] Asafa, drugi [był] Gedaliasz, on z braćmi i z synami swymi, [razem] dwunastu.¹⁰ Trzeci: Zakkur; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹¹ Czwarty padł na Jisriego; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹² Piąty: Netaniasz; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹³ Szósty: Bukkijasz; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹⁴ Siódmy: Jesareela; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹⁵ Ósmy: Izajasz; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹⁶ Dziewiąty: Mattaniasz; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹⁷ Dziesiąty: Szimei; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹⁸ Jedenasty: Asareel; synowie jego i bracia jego – dwunastu.¹⁹ Dwunasty [padł] na Chaszabiasza; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²⁰ Trzynasty: Szubael; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²¹ Czternasty: Mattitiasz; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²² Piętnasty [padł] na Jeremota; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²³ Szesnasty [padł] na Chananasza; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²⁴ Siedemnasty [padł] na Joszbekasz; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²⁵ Osiemnasty [padł] na Chananiego; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²⁶ Dziewiętnasty [padł] na Mallotiego; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²⁷ Dwudziasty [padł] na Eliate; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²⁸ Dwudziesty pierwszy [padł] na Hotira; synowie jego i bracia jego – dwunastu.²⁹ Dwudziesty drugi [padł] na Giddaltiego; synowie jego i bracia jego – dwunastu.³⁰ Dwudziesty trzeci [padł] na Machazjota; synowie jego i bracia jego – dwunastu.³¹ Dwudziesty czwarty [padł] na Romamti-Ezera; synowie jego i bracia jego – dwunastu.

Ne 12,24

²²Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy zostali spisani naczelnicy rodów kapłańskich [w kronice prowadzonej] aż do panowania Dariusza perskiego. ²³Synowie Lewiego: głowy ich rodów zostali spisani w kronice, i to do dni Jochanana, syna Eliasziba. ²⁴Zwierzchnikami lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jozue, Binnuj, Kadmiel i bracia ich, którzy według rozporządzenia Dawida, męża Bożego, podczas wielbienia i dziękczynienia stali naprzeciw nich, oddział na równi z oddziałem. ²⁵Mianowicie: Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadiasz; a odźwierni: Meszullam, Talmon, Akkub trzymali straż przy składach u bram. ²⁶Ci żyli za dni Jojakima – syna Jozuego, syna Josadaka i za dni namiestnika Nehemiasza oraz kapłana-pisarza Ezdrasza.

Ne 12,36

³⁴Juda, Mijjamin, Szemajasz, Jeremiasz ³⁵spośród kapłanów z trąbami; a Zachariasz syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Micheasza, syna Zakkura, syna Asafa, ³⁶i bracia jego: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netanel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego; a pisarz Ezdrasz szedł przed nimi. ³⁷Dalej [posuwali się] oni ku Bramie Źródlanej, następnie poszli wprost przed siebie w kierunku schodów do Miasta Dawidowego, po drodze w górę przy murze obok pałacu Dawidowego, aż do Bramy Wodnej na wschodzie. ³⁸Drugi chór dziękczynny – a ja byłem za nim oraz połowa zwierzchników ludu – szedł wzdłuż muru w lewo obok Wieży Piekarników aż do Muru Szerokiego,

1Sm 27,10nn

⁸Dawid i jego ludzie wdzierali się do Geszurytów, Girzytów i Amalekitów; zamieszkiwali oni ten kraj, od Telam w stronę Szur, aż do ziemi egipskiej. ⁹Dawid, uderzając na jakąś krainę, nie pozostawiał przy życiu ani mężczyzn, ani kobiety, zabierał trzodę, bydło, osły, wielbłądy, odzież, a potem dopiero wracał do Akisza. ¹⁰Akisz mówił: Gdzie byliście dzisiaj na wyprawie wojennej? Dawid mówił: W Negebie judzkiej; w Negebie jerachmeelickim; w Negebie kenickim. ¹¹Dawid nie zostawiał przy życiu ani mężczyzn, ani kobiety, aby ich przyprowadzić do Gat. Twierdził: Aby nie wydali nas i nie mówili: Dawid w ten sposób postępował, tak łupił nas przez cały czas pobytu w kraju filistyńskim. ¹²Akisz wierzył Dawidowi, mówiąc: Został znienawidzony przez swych rodaków; pozostanie więc moim sługą na zawsze.

1Sm 27,8-12

⁶Akisz więc oddał mu w tym dniu Siklag. Dlatego właśnie Siklag należy do królów judzkich aż do dnia dzisiejszego. ⁷Okres, który spędził Dawid w kraju filistyńskim, wynosił rok i cztery miesiące. ⁸Dawid i jego ludzie wdzierali się do Geszurytów, Girzytów i Amalekitów; zamieszkiwali oni ten kraj, od Telam w stronę Szur, aż do ziemi egipskiej. ⁹Dawid, uderzając na jakąś krainę, nie pozostawiał przy życiu ani mężczyzn, ani kobiety, zabierał trzodę, bydło, osły, wielbłądy, odzież, a potem dopiero wracał do Akisza. ¹⁰Akisz mówił: Gdzie byliście dzisiaj na wyprawie wojennej? Dawid mówił: W Negebie judzkiej; w Negebie jerachmeelickim; w Negebie kenickim. ¹¹Dawid nie zostawiał przy życiu ani mężczyzn, ani kobiety, aby ich przyprowadzić do Gat. Twierdził: Aby nie wydali nas i nie mówili: Dawid w ten sposób postępował, tak łupił nas przez cały czas pobytu w kraju filistyńskim. ¹²Akisz wierzył Dawidowi, mówiąc: Został znienawidzony przez swych rodaków; pozostanie więc moim sługą na zawsze.

1Sm 30,17

¹⁵Zapytał go Dawid: Czy mógłbyś nas zaprowadzić do tej zgrai? Odrzekł: Przystępnij mi na Boga, że mnie nie zabijesz i nie oddasz mnie w ręce mojego pana, a wtedy zaprowadzę cię do tej zgrai. ¹⁶I poprowadził go. Tamci rozeszli się po całej krainie, jedli i pili, i świętowali z powodu całego wielkiego łupu, który zabrali z krainy filistyńskiej i z krainy judzkiej. ¹⁷I bił ich Dawid od wieczora aż do zmierzchu dnia następnego. Nikt z nich nie ocalał prócz czterystu młodych ludzi, którzy, dosiadłszy wielbłądów, uciekli. ¹⁸Dawid odzyskał wszystko, co zabrali Amalekici. Dawid wyzwolił też swoje dwie żony. ¹⁹Nikt nie zginął, od najmniejszego do największego, ani synowie, ani córki, ani nic z łupu, z tych wszystkich rzeczy, które zabrali. Wszystko Dawid wziął z powrotem.

2Sm 8,2

¹Po tych wydarzeniach Dawid pobił Filistyńców i zmusił ich do uległości. Odebrał też z rąk Filistyńców Gat. ²Potem pobił Moabitów i zmierzył ich sznurem, rozkazawszy im położyć się na ziemi. Wymierzył dwa sznury tych, co mieli być zabici, a długość jednego sznura dla tych, którzy mieli pozostać przy życiu. Tak Moabici stali się poddany mi Dawida płacącymi daninę. ³Dawid pobił też Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby, kiedy ten wyprawił się, aby przywrócić swą

władzę nad Rzeką. ⁴Wziął mu też Dawid tysiąc siedemset konnicy i dwadzieścia tysięcy piechoty. Poprzecinał ścięgną skokowe wszystkich koni zaprzęgowych, zostawiając z nich tylko sto zaprzęgów.

1Krl 2,5-9

³Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, idąc za Jego wskazaniami, przestrzegając Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz, ⁴ażby też Pan spełnił swą obietnicę, którą mi dał, mówiąc: Jeśli twoi synowie będą strzec swej drogi, postępując wobec Mnie szczerze z całego serca i z całej duszy, to wtedy nie będzie ci odjęty mąż na tronie Izraela. ⁵Poza tym ty wiesz, co uczynił mi Joab, syn Serui; co uczynił dwóm dowódcom wojska izraelskiego – Abnerowi, synowi Nera, i Amasie, synowi Jetera, kiedy ich zabił i przelał krew w czasie pokoju, jak na wojnie, i zbroczył tą krwią wojny swój pas na biodrach i sandały na nogach. ⁶Uczynisz więc według twojej roztropności i nie dozwolisz, aby w sędziwym wieku spokojnie zstąpił do Szeolu. ⁷Synom zaś Barzillaja Gileadczyka okażesz łaskę, aby był wśród twoich stołowników, gdyż przyszli mi z pomocą w mojej ucieczce przed twym bratem, Absalomem. ⁸Jest też przy tobie Szimei, syn Gery, Beniaminita z Bachurim. To on przeklinał mnie gwałtownie, gdy szedłem do Machanaim, ale potem zszedł na spotkanie ze mną nad Jordanem. Dlatego przysiągłem mu na Pana, mówiąc: Nie zabiję cię mieczem. ⁹Ale ty nie darujesz mu, bo jesteś człowiekiem roztropnym i będziesz wiedział, jak z nim postąpić, abyś go posłał w sędziwym wieku krwawo do Szeolu. ¹⁰Potem Dawid spoczął ze swymi przodkami i został pochowany w Mieście Dawidowym. ¹¹A czas panowania Dawida nad Izraelem wynosił czterdzieści lat. W Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie panował trzydzieści trzy lata.

2Sm 15,24-29

²²Odrzekł Dawid Ittajowi: A więc idź, przechodź! Ittaj Gittyta przeszedł więc ze wszystkimi swoimi ludźmi i dziećmi, które były przy nim. ²³Cała okolica głośno płakała, gdy lud przeciągał. Król przeprowił się przez potok Cedron, a cały lud przechodził drogą w kierunku pustyni. ²⁴Był tam i Sadok, a razem z nim wszyscy lewici, którzy nieśli Arkę Przymierza Bożego. I postawili Arkę Bożą. Abiatar złożył ofiarę. Tymczasem cały lud wyszedł z miasta. ²⁵Król powiedział Sadokowi: Zaniesz z powrotem Arkę Bożą do miasta! Jeżeli Pan będzie mnie darzył życzliwością, to przywróci mnie, tak że znów będę mógł ją zobaczyć razem z przybytkiem; ²⁶jeżeli jednak powie: Nie znajduję w tobie upodobania – oto jestem – niech czyni ze mną, co uzna za słuszne! ²⁷Rzekł jeszcze król do kapłana Sadoka: Patr! Wróć w pokój do miasta wraz z synem swym, Achimaasem, i z Jonatanem, synem Abiataru obydwaj wasi synowie niech wrócą z wami. ²⁸Patrzcie! Czekam na pustynnych równinach, dopóki nie nadejdzie od was dla mnie słowo z wiadomością. ²⁹Sadok i Abiatar zabrali Arkę Bożą do Jerozolimy i tam pozostali. ³⁰Dawid tymczasem wstępował na Górę Oliwną. Wchodził na nią, płacząc i z nakrytą głową. Szedł boso. Również wszyscy ludzie, którzy mu towarzyszyli, nakryli swe głowy i wstępując na górę, płakali. ³¹Tymczasem dotarła do Dawida wiadomość: Achitofel jest wraz ze spiskowcami przy Absalomie. Dawid wołał: O Panie! Racz udaremnić rady Achitofela!

2Sm 23,13-17

¹¹Po nim jest Szamma, syn Agego z Hararu. Pewnego razu zebrali się Filistyńcy w Lechi. Była tam część pola pełna soczewicy. Kiedy wojsko uciekało przed Filistyńcami, ¹²on pozostał na środku tej części, oswobodził ją i pobił Filistyńców. Pan sprawił wtedy wielkie zwycięstwo. ¹³Owi trzej spośród trzydziestu zeszedli po skale i przybyli do Dawida do jaskini Adullam, podczas gdy oddział Filistyńców rozbił obóz w dolinie Refaim. ¹⁴Dawid był wtedy w twierdzy, a załoga filistyńska była wtedy w Betlejem. ¹⁵Dawid poczuł pragnienie i rzekł: Kto mi da się napić wody z betlejemskiej studni, która jest przy bramie? ¹⁶Przedarli się wtedy ci trzej bohaterowie przez obóz filistyński i zacerpnęli wody ze studni betlejemskiej, która jest przy bramie. Zabrali ją z sobą i przynieśli Dawidowi. On jednak pić jej nie chciał, lecz wylał ją w ofierze dla Pana. ¹⁷Powiedział: Niechaj mnie Pan strzeże od uczynienia tej rzeczy! Czyż mam pić krew ludzi, którzy z narażeniem życia podjęli tę wyprawę? I nie chciał jej pić. Tego dokonali ci trzej bohaterowie. ¹⁸Abisaj, brat Joaba, syn Serui, był przywódcą trzydziestu. Wymachiwał on włócznią nad trzystu zabitymi i zażywał sławy u trzydziestu. ¹⁹Bardziej od trzydziestu był poważany i był ich dowódcą, lecz nie dorównywał tamtym trzem.

1Sm 30,21-25

¹⁹Nikt nie zginął, od najmniejszego do największego, ani synowie, ani córki, ani nic z łupu, z tych wszystkich rzeczy, które zabrali. Wszystko Dawid wziął z powrotem. ²⁰Dawid wziął nawet całe drobne i większe bydło. Pędzono je przed nim, wołając: Oto zdobycz Dawidowa. ²¹Dawid przybył do owych dwustu mężów, którzy byli zbyt zmęczeni, by iść za Dawidem, i dlatego pozostali koło po-

toku Besor. Wyszli oni naprzeciw Dawida i towarzyszącym mu ludzi. Przybliżywszy się, Dawid z żołnierzami pozdrowił ich.²² Jednak różni zli ludzie i niegodziwcy, którzy poszli przedtem za Dawidem, odezwali się i powiedzieli: Ponieważ ci z nami nie poszli, więc nie podzielimy się z nimi łupem, który ocaliliśmy. Zabracie sobie mogą tylko swoje żony i dzieci i odejść.²³ Odpowiedział Dawid: Nie tak postąpiacie, bracia moi, z tym, co nam darował Pan. Przecież to On nas ochronił. On oddał w nasze ręce tę zgraję, która na nas napadła.²⁴ Kto was posłucha w tej sprawie? Jednakowy udział mieć będą ci, którzy uczestniczyli w walce, i ci, którzy pozostali przy taborze: jednakowo się podzieli.²⁵ Tak zostało od tego dnia na przyszłość: ustalono to jako prawo i zwyczaj dla Izraelitów, trwające aż do dnia dzisiejszego.²⁶ Gdy Dawid powrócił do Siklag, posłał część zdobyczy starszym Judy i przyjaciółom ze słowami: Oto jest dla was dar ze zdobyczy na wrogach Pańskich.²⁷ [Posłał też] do tych, którzy byli w Betel, do tych, co byli w Rama, w Negebie i Jattir,

2Sm 19,16-24

¹⁶Również Szimei, syn Gery, Beniaminita pochodzący z Bachurim, śpieszył razem z Judą na spotkanie króla Dawida.¹⁷ Było przy nim tysiąc Beniaminitów. Także Siba, sługa rodziny Saula, wraz z piętnastoma swymi synami i dwudziestoma swymi sługami przepłynął się przez Jordan przed królem.¹⁸ Popłynęła tratwa celem przywiezienia królewskiej rodziny, aby ta mogła uczynić to, co uzna za słuszne. Tymczasem Szimei, syn Gery, padł na twarz przed królem, gdy miał przepływać się przez Jordan,¹⁹ i odezwał się do króla: Niech pan mój nie uważa za wykroczenie ani nie wspomina na to, co zawinił sługa twój wtedy, gdy pan mój, król, wychodził z Jerozolimy. Niech tego nie bierze król do serca.²⁰ Ja, sługa twój, zdaję sobie sprawę z tego, że zawiniłem; dziś więc przychodzę pierwszy z całej rodziny Józefa; wychodzę naprzeciw mego pana i króla.²¹ Do rozmowy wtrącił się Abiszaj, syn Serui: Czy nie powinien umrzeć Szimei, dlatego że pomazańca Pańskiego obrzucił przekleństwami?²² Dawid odrzekł: Cóż ja pocznę z wami, synowie Serui, skoro stajecie dzisiaj jako moi przeciwnicy? Czy dziś powinien ktokolwiek umierać w Izraelu? Dziś właśnie wiem na pewno, że teraz jestem królem nad Izraelem.²³ Król oświadczył Szimejemu: Nie umrzesz. I potwierdził to król przysięgą.²⁴ Meribbaal, syn Saula, również wyszedł na spotkanie króla. Nie mył on ani nóg, ani rąk, nie strzygł brody, nie prał swych szat od dnia, w którym król wyjechał, aż do dnia, gdy spokojnie powrócił.

1Sm 30,26-31

²⁴Kto was posłucha w tej sprawie? Jednakowy udział mieć będą ci, którzy uczestniczyli w walce, i ci, którzy pozostali przy taborze: jednakowo się podzieli.²⁵ Tak zostało od tego dnia na przyszłość: ustalono to jako prawo i zwyczaj dla Izraelitów, trwające aż do dnia dzisiejszego.²⁶ Gdy Dawid powrócił do Siklag, posłał część zdobyczy starszym Judy i przyjaciółom ze słowami: Oto jest dla was dar ze zdobyczy na wrogach Pańskich.²⁷ [Posłał też] do tych, którzy byli w Betel, do tych, co byli w Rama, w Negebie i Jattir,²⁸ i którzy byli w Arara, do tych, co w Sifemot, i tych, co w Esztemoa,²⁹ i do tych, co mieszkali w Karmelu i w miastach Jerachmeelitów, i w miastach Kenitów,³⁰ również do mieszkających w Chorma i w Bor-Aszan, w Eter³¹ i w Hebronie, do wszystkich miejscowości, po których krążył Dawid wraz ze swymi ludźmi.

2Sm 3,28-37

²⁸Gdy Dawid otrzymał o tym wiadomość, powiedział: Ani ja, ani moje królestwo nie ponosi winy przed Panem za krew Abnera, syna Nera.²⁹ Niech [odpowiedzialność] za nią spadnie na głowę Joaba i na cały jego ród. Oby nigdy nie ustały w domu Joaba wycieki, trąd, podpieranie się laską, śmierć od miecza i głód chleba!³⁰ A Joab i jego brat, Abiszaj, zamordowali Abnera, gdyż przez niego umarł ich brat, Asahel, w bitwie koło Gibeonu.³¹ Rzekł więc Dawid do Joaba i do wszystkich towarzyszących mu ludzi: Porozdzierajcie swe szaty, nałóżcie wory i podnieście lament przed [zwłokami] Abnera. Król Dawid postępował za marami.³² Kiedy Abnera grzebano w Hebronie, król głośno płakał nad grobem Abnera, płakali też wszyscy ludzie.³³ Król ułożył pieśń żalobną i zaśpiewał ją: Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie nikczemnik?³⁴ Wszak ręce twoje nie były spętane ani nogi twoje nie były skute łańcuchem. Jak napadnięty przez zbrojnych lud umarłeś. Na to wzmogło się zawodzenie całego ludu.³⁵ Gdy zaś zebrał się lud, usiłował wymusić na Dawidzie, by jeszcze za dnia spożył posiłek, Dawid jednak postanowił: Niech mi to Bóg uczyni i tamto dorzuci, jeśli przed zachodem słońca skosztowałbym chleba lub czegokolwiek.³⁶ Kiedy doszło to do wiadomości ludu, uznał on to za słuszne; wszystko zresztą, co uczynił król, uważał za słuszne.³⁷ Wszyscy zebrani i cały Izrael przekonali się, że śmierć Abnera, syna Nera, nie została spowodowana przez króla.

2Sm 4,9-12

⁷Weszli do domu. [Iszbaal] leżał w łożu swej sypialni. Ugodzili go i zabiwszy, ucięli mu głowę. Głowę tę zabrali i szli całą noc drogą Arabów.⁸ Gdy przynieśli głowę

wę Dawidowi, który był w Hebronie, oświadczyli królowi: Oto jest głowa Iszbaala, syna Saula, twojego wroga, który czyhał na twe życie. Dzisiaj Pan zapewnił pomstę nad Saulem i jego rodem panu naszemu, królowi.⁹ Tymczasem Dawid odrzekł Rekabowi i jego bratu, Baanie, synom Rimmona z Beerot, oświadczać im: Na życie Pana, który wybrał moje życie z każdego niebezpieczeństwa!¹⁰ Tego, kto mi doniósł: Oto umarł Saul, myśląc, że przekazuje wieść radosną, kazałem pochwyć i stracić w Siklag. Tak nagrodziłem go za „dobrą” wieść.¹¹ Cóż dopiero gdy zbrojnicy zamordowali sprawiedliwego człowieka w jego domu, na jego łożu. Czy teraz nie zażądam od was [odpowiedzialności za] jego krew i nie zgładzę was z ziemi?¹² Dawid więc dał rozkaz młodzieńcom, a ci ich stracili. Od-rąbali im ręce i nogi i powiesili w okolicy stawu w Hebronie, a głowę Iszbaala zabrali i pochowali w Hebronie, w grobie Abnera.

2Sm 7,12-16

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej.¹¹ Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje.¹² Kiedy wypełnią się twoje dni i spojnisz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzię jego królestwo.¹³ On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki.¹⁴ Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich.¹⁵ Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem.¹⁶ Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.¹⁷ Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida.¹⁸ Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?

2Sm 7,27

²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś,²⁶ ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą.²⁷ Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą:²⁸ Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście,²⁹ racz teraz pobłogosławić dom Twego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twego sługi będzie błogosławiony na wieki.

2Sm 7,24

²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy.²³ I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa?²⁴ Ustaliłeś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem.²⁵ Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś,²⁶ ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą.

2Sm 9-20

¹Dawid zapytał: Czy jeszcze ktoś pozostał z rodu Saula, gdyż pragnąłbym mu okazać miłosierdzie ze względu na Jonatana?² Z domu Saula pozostał sługa, któremu było na imię Siba. Został on wezwany do Dawida. Zapytał go król: Ty jesteś Siba? Odrzekł: Sługa twój.³ Zapytał król: Czy nikogo więcej nie ma z rodu Saula, abym mu okazał miłosierdzie Boże? Siba odrzekł królowi: Jest jeszcze chromy na obydwie nogi syn Jonatana.⁴ Rzekł do niego król: Gdzie on jest? Siba odpowiedział królowi: Przebywa on w domu Makira, syna Ammiela, w Lo-Debar.⁵ Król Dawid posłał więc, by go wezwano z domu Makira, syna Ammiela z Lo-Debar.⁶ Meribbaal, syn Jonatana, syna Saula, przybył do Dawida. Padł na twarz, oddając mu pokłon. Rzekł Dawid: Meribbaalu! Odpowiedział: Oto jestem, sługa twój.⁷ Powiedział mu Dawid: Nie lękaj się, bo gorąco pragnę okazać ci miłosierdzie ze względu na twojego ojca, Jonatana. Każę ci zwrócić wszystkie dobra twojego przodka, Saula, sam zaś zawsze będziesz miał u mnie utrzymanie.⁸ On zaś, oddając mu pokłon, rzekł: Czym jest sługa twój, że byłeś laskaw spojrzeć na zdechłego psa, jakim ja jestem?⁹ Król zawołał potem Sibę, sługę Saula, i rzekł mu: Wszystko to, co należało do Saula i jego rodziny, przekazuję synowi twojego pana.¹⁰ Na jego polu będziesz pracował ty sam, twoi synowie i słudzy. Ty będziesz zbierał plony, będą one na chleb dla domowników twojego pana. Oni będą to

jedli, a gdy chodzi o Meribbaala – syna twojego pana – on będzie zawsze jadał przy moim stole. Siba miał piętnastu synów i dwudziestu niewolników. ¹¹Siba odrzekł królowi: Sługa twój spełni wszystko, co pan mój, król, rozkaże swojemu słudze. Meribbaal więc jadał przy stole Dawida, podobnie jak każdy syn królewski. ¹²Meribbaal miał małego syna, któremu było na imię Miika. Wszyscy, którzy mieszkali u Siby, byli niewolnikami Meribbaala. ¹³Meribbaal przebywał w Jeruzolimie, gdyż jadał przy stole królewskim. A był on chroby na obydwie nogi. **[10]** ¹Potem umarł król Ammonitów, a syn jego, Chanun, został w jego miejsce królem. ²Wtedy Dawid pomyślał sobie: Okażę życzliwość Chanunowi, synowi Nachasza, tak jak jego ojciec okazywał mi życzliwość. Dawid wysłał więc za pośrednictwem sług swego pociechy z powodu [śmierci] ojca. Gdy słudzy Dawida przybyli do ziemi Ammonitów, ³książęta ammonicy odezwali się do Chanuna, swojego pana: Może sądzisz, że Dawid przez cześć dla twojego ojca przysłał do ciebie pocieszycieli? A może raczej Dawid wysłał sługi swoje do ciebie po to, aby miasto dokładnie poznać i aby je potem zbурzyć? ⁴Chanun więc, pochwyciwszy sługi Dawida, zgolił każdemu połowę brody, obciął im szaty do połowy, aż do pośladków, i odesłał ich. ⁵Oznajmiono o tym Dawidowi, a on wyprawił na ich spotkanie wysłanników, bo ci ludzie zostali bardzo znieważeni. Polecił im król: Zostańcie w Jerychu, aż wam brody odrosną, a potem wróćcie. ⁶Gdy Ammonicy spostrzegli, że Dawid ich znienawidził, skierowali posłów, by najeli Aramejczyków z Bet-Rechobot i Aramejczyków z Soby: dwadzieścia tysięcy piechoty i około tysiąca ludzi od króla Maaki, ze szczepu zaś Tob dwanaście tysięcy ludzi. ⁷Usłyszawszy o tym, Dawid wyprawił Joaba wraz z całym wojskiem, ludźmi walecznymi. ⁸Ammonicy wystąpili i uszykowali się do bitwy u wejścia do bramy [miasta], natomiast Aramejczycy z Soby i z Rechobot oraz ludzie z Tob i Maaki stanęli osobno, w polu. ⁹Gdy Joab spostrzegł, że walka zagraża mu od przodu i od tyłu, dobrał sobie ludzi spośród wszystkich najdzielniejszych w Izraelu i ustawił w szyku naprzeciw Aramejczyków. ¹⁰Pozostałych zaś ludzi oddał w ręce swego brata, Abiszaja, aby ich ustawił naprzeciw Ammonitów. ¹¹I rzekł: Jeśli Aramejczycy będą mieli przewagę nade mną, ty przyjdiesz mi z pomocą, jeśli zaś Ammonicy będą mieli przewagę nad tobą, ja ci przyjdę na pomoc. ¹²Odwagi! Okażmy męstwo [w walce] za nasz naród i za miasta Boga naszego! A niech Pan uczyni to, co uznasz za słuszne! ¹³Zbliżył się Joab i lud, który był z nim, aby walczyć z Aramejczykami, lecz oni uciekli przed nim. ¹⁴Ammonicy, widząc, że Aramejczycy uciekli, również sami uciekli przed Abiszajem i wycofali się do miasta. A Joab odstąpił od Ammonitów i wrócił do Jeruzolimy. ¹⁵Aramejczycy, widząc, że zostali pobici przez Izraelitów, skupili swe siły. ¹⁶Hadadezer wysłał posłów i sprowadził Aramejczyków będących po drugiej stronie Rzekis. Ci naciągnęli do Chelam na czele z dowódcą wojsk Hadadezera, Szobakiem. ¹⁷Dawid, gdy go o tym zawiadomiono, zebrał wszystkich Izraelitów, a przeprawiwszy się przez Jordan, przybył do Chelam. Aramejczycy ustawili szyki przeciw Dawidowi i walczyli z nim. ¹⁸Lecz Aramejczycy uciekli przed Izraelitami, a Dawid zabił im siedemset zaprzęgowych koni i czterdzieści tysięcy jeźdźców. Zadał też rany Szobakowi, dowódcy jego wojska, tak iż tam zmarł. ¹⁹Wszyscy królowie zależni od Hadadezera, widząc, że zostali pokonani przez Izraelitów, zawarli z nimi pokój i stali się ich poddanymi. Aramejczycy już odtąd bali się iść na pomoc Ammonitom. **[11]** ¹Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni [ziemię] Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jeruzolimie. ²Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. ³Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chittyty. ⁴Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu. ⁵Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać znać Dawidowi: Jestem brzemienna. ⁶Wtedy Dawid wyprawił posłańca do Joaba: Przyslij do mnie Uriasza Chittyty. Joab posłał więc Uriasza do Dawida. ⁷Kiedy Uriasz do niego przyszedł, Dawid wypyttywał się o pochodzenie Joaba, ludu i walki. ⁸Następnie rzekł Dawid Uriaszowi: Zejdź do swojego domu i umyj sobie nogi! Uriasz opuścił pałac królewski, a za nim niesiono dar ze stołu króla. ⁹Uriasz położył się jednak u bramy pałacu królewskiego wraz ze wszystkimi sługami swojego pana, a nie poszedł do własnego domu. ¹⁰Przekazano wiadomość Dawidowi: Uriasz nie zszedł do swego domu. Pytał więc Dawid Uriasza: Czyż nie wracasz z drogi? Dlaczego nie zszedłeś do swego domu? ¹¹Uriasz odpowiedział Dawidowi: Arka, Izrael i Juda przebywają w namiotach, podobnie też i pan mój, Joab, wraz ze sługami mego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do swojego domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie Pana i na twoje, czegoś podobnego nie uczynię. ¹²Dawid więc rzekł do Uriasza: Pozostań tu jeszcze dziś, a jutro cię odesłę. Uriasz został więc w Jeruzolimie w tym dniu. Nazajutrz ¹³Dawid zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, aż go upoił. Wieczorem poszedł [Uriasz], położył się na swym posłaniu między sługami swojego pana, a do domu swojego nie zszedł. ¹⁴Następnego ranka napisał Dawid list do Joaba i posłał go za pośrednictwem Uriasza. ¹⁵W liście napisał: Postawcie Uriasza tam, gdzie walka będzie najbardziej zażarta, potem odstąpcie go, aby został ugodzony i zginął. ¹⁶Joab, obejrawszy miasto, postawił Uriasza w miejscu, o którym wiedział, że walczyli tam najsilniejsi wojownicy. ¹⁷Ludzie z miasta wypadli i natarli na Joaba. Byli zabici wśród ludu i sług Dawida; zginął też Uriasz Chittyta. ¹⁸Joab przesyłał więc wiadomości Dawidowi o całym

przebiegu walki. ¹⁹Posłańcowi dał następujące wyjaśnienie: Jeśli by po opowiedzeniu królowi całego przebiegu walki do końca ²⁰król wpadł w gniew i pytał cię: Dlaczego zbliżyliście się tak do miasta, by toczyć walkę? Czyż nie wiedzieliście, że strzelają z muru? ²¹Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie kobieta, która zrzuciła na niego z muru kamień młyński, tak iż umarł w Tebes? Czemu podchodziliście aż pod mury? – powiesz: Sługa twój, Uriasz Chittyta, zginął również. ²²Posłańiec poszedł. Po przybyciu oznajmił Dawidowi wszystko, z czym go Joab posłał. ²³Posłańiec odpowiedział Dawidowi: Udało się tym mężom przemóc nas i wyszli przeciw nam w pole; odparliśmy ich aż do bramy. ²⁴Tymczasem łucznicy zaczęli strzelać z muru do twych sług. Dlatego to zginęło kilku ze sług królewskich. Zginął też sługa twój, Uriasz Chittyta. ²⁵Dawid oznajmił posłańcowi: Tak powiesz Joabowi: Nie trap się tym, co się stało. Miecz dosięga raz tego, raz innego. Bądź wytrwały w walce przeciwko miastu i zniszcz je! Ty sam dodaj mu odwagi! ²⁶Żona Uriasza, dowiedziawszy się, że jej mąż, Uriasz, umarł, opłakiwała swego pana. ²⁷Gdy czas żałoby minął, posłał po nią Dawid i sprowadził do swego pałacu. Została jego żoną i urodziła mu syna. Postępek jednak, jakiego dopuścił się Dawid, nie podobał się Panu. **[12]** ¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. ⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddał się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittyty wzięłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyńcieś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodził, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szepem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, posciłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam poscić? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował. ²⁵[Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana. ²⁶A Joab staczał walki w ammonickim Rabba i zdobył stolicę królestwa. ²⁷Wysyłając posłańców do Dawida, donosił: Natarłem na Rabba i zdobyłem już Miasto Wód. ²⁸A teraz zbierając pozostałe wojsko i prowadząc dalej walkę przeciw miastu. Podbij je, ażebym nie ja był jego zdobywcą i by nie nadano mu mego imienia. ²⁹Dawid zebrał więc całe wojsko i udał się do Rabba, natarł na miasto i zdobył je. ³⁰Z głowy Milkoma zdjął koronę, która ważyła talent złota. Miała ona drogocenny kamień, który posłużył za ozdobę głowy Dawida. Zabrał też z miasta niezliczoną ilość łupów. ³¹Ludność zaś, która w nim była, uprowadził i przeznaczył do obsługi pił, kilofów i żelaznych siekier oraz kazał jej przejść do wyrobu cegły. W ten sposób postąpił z wszystkimi miastami ammonickimi. Potem wrócił Dawid z całym wojskiem do Jeruzolimy. **[13]** ¹Potem to się zdarzyło: Absalom, syn Dawida, miał piękną siostrę, której było na imię Tamar. W niej zakochał się Amnon, również syn Dawida. ²Drepczył się tym Amnon, tak że zachorował z powodu swej siostry, Tamar. Ponieważ była dziewi-

cą, Amnon nie mógł uczynić jej czegokolwiek. ³ Amnon miał jednak przyjaciela imieniem Jonadab, syna Szimei, brata Dawida. Jonadab był człowiekiem bardzo przebiegłym. ⁴ Ten go zapytał: Co się z tobą dzieje, synu królewski, że tak miźniejsz z dnia na dzień? Nie chcesz mi tego wyjaśnić? Amnon odpowiedział mu: Kocham Tamar, siostrę mojego brata, Absaloma. ⁵ Jonadab mu odpowiedział: Połóż się do łóżka i udaj chorego. Gdy przyjdzie twój ojciec, by cię odwiedzić, powiesz mu: Pozwól, by przysłała moja siostra, Tamar, i podała mi jeść; niechby przygotowała na moich oczach coś do zjedzenia, tak bym to widział. Wtedy przyjąłbym posiłek z jej ręki. ⁶ Amnon położył się więc i udawał chorego. Kiedy przyszedł król, aby go odwiedzić, odezwał się Amnon do króla: Niech przyjdzie, proszę, moja siostra, Tamar, i przyrządzi mi dwa placki w mojej obecności, abym mógł przyjąć posiłek z jej ręki. ⁷ Dawid posłał więc [wiadomość] do pałacu do Tamar: Pójdź, proszę, do domu twojego brata, Amnona, i przygotuj mu coś do zjedzenia! ⁸ Tamar poszła do domu swego brata, Amnona, a on leżał. Wzięła ciasto, zagniotła, zrobiła placki na jego oczach i upiekła je. ⁹ Wziąwszy patelnię, opróżniła ją przed nim, ale on odmówił jedzenia. Amnon powiedział: Niech ode mnie wszyscy wyjdą! A gdy wszyscy od niego wyszli, ¹⁰ Amnon rzekł do Tamar: Przynies posiłek do sypialni, abym przyjął go z twojej ręki. Tamar wzięła placki, które przygotowała, i zaniósła bratu swojemu, Amnonowi, do sypialni. ¹¹ Gdy jej przed nim położyła, aby jadł, schwycił ją i rzekł: Chodź, połóż się ze mną, siostrze moja! ¹² Odpowiedziała mu: Nie, mój bracie! Nie gwałć mnie, bo tak się w Izraelu nie postępuje. Zaniechaj tego bezceństwa! ¹³ Dokąd się udam z moją zniewagą? A ty stałbyś się jednym z największych przestępców w Izraelu! Porozmawiaj raczej z królem, on ci mnie nie odmówi. ¹⁴ On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbezcześcił ją i obcował z nią. ¹⁵ Potem Amnon poczuł do niej bardzo wielką nienawiść. Nienawiść ta była większa niż miłość, którą ku niej odczuwał. Rzekł do niej Amnon: Wstań i odejź stąd! ¹⁶ Odpowiedziała mu: Nie czyn mi, wypędzając mnie od siebie, jeszcze większej krzywdy od tej, jaką mi wyrządziłeś. On jednak nie chciał jej posłuchać. ¹⁷ Zawałał pacholek, który mu służył, i rzekł: Wypędź tę ode mnie na ulicę i zamknij za nią drzwi! ¹⁸ Była odziana w szatę z rękawami, gdyż tak ubierały się córki królewskie, dziewice. Sługa wyprowadził ją na ulicę i zamknął za nią drzwi. ¹⁹ Wtedy Tamar posypała sobie głowę prochem, rozdarła szatę z rękawami, którą miała na sobie, położyła rękę na głowę i odeszła, głośno się żaląc. ²⁰ Absalom, jej brat, odezwał się do niej: Czy to prawda, że Amnon, twój brat, był z tobą? Teraz jednak, moja siostrze, uspokój się! To twój brat. Nie bierz do serca tego wypadku! Tamar pozostała zboląła w domu swojego brata, Absaloma. ²¹ Król Dawid, posłyszawszy o tym wydarzeniu, wpadł w wielki gniew. ²² Absalom natomiast nie rozmawiał wcale z Amnonem, bo go zniecierzył za to, że zgwałcił jego siostrę, Tamar. ²³ W dwa lata później, gdy Absalom urządził strzyżenie owiec w Baal-Hasor w bliskiej odległości od Efraima, zaprosił wszystkich synów królewskich. ²⁴ Absalom udał się również do króla i rzekł: Właśnie odbywa się u twojego sługi strzyżenie owiec, niech król raczy przyjść do swojego sługi z całym orszakiem. ²⁵ Król rzekł Absalomowi: Nie, mój synu! Raczej nie pójdziemy wszyscy, abyśmy ci nie sprawili kłopotu. Nalegał na niego [Absalom], lecz on nie chciał iść, ale go pobłogosławił. ²⁶ Absalom powiedział: Jeśli nie, to może by z nami poszedł mój brat, Amnon? Król mu odpowiedział: Po cóż miałby iść z tobą? ²⁷ Nalegał na niego Absalom, więc posłał z nim Amnona i wszystkich synów królewskich. ²⁸ Dał zaś Absalom swoim sługom takie polecenie: Uważajcie! Gdy Amnon rozweseli serce winem, a ja powiem wam: Uderzcie na Amnona!, wtedy zabijecie go. Nie bójcie się, gdyż ja wam to rozkazuję. Bądźcie mężni i sprawcie się dzielnie! ²⁹ Słudzy Absaloma uczynili z Amnonem tak, jak im kazał Absalom. Wtedy wszyscy królewscy synowie poderwali się z miejsc i dosiadłszy swych mułów, uciekli. ³⁰ Gdy byli jeszcze w drodze, dotarła do Dawida pogłoska: Absalom zamordował wszystkich synów królewskich. Nie został z nich ani jeden. ³¹ Powstał król, rozdarł szatę i rzucił się na ziemię. Wszyscy też jego słudzy, którzy stali przy nim, rozdarli szatę. ³² Lecz Jonadab, syn Szimei, brata Dawidowego, powiedział: Niech pan mój nie mówi, że wszyscy młodzi synowie królewscy zostali zabici. Raczej zginął sam Amnon. Sprawa bowiem była na ustach Absaloma od dnia zgwałcenia przez niego jego siostry, Tamar. ³³ Niech więc nie bierze sobie pan mój, król, tej pogłoski do serca, że zginęli wszyscy synowie królewscy. Zginął sam Amnon. ³⁴ Absalom zaś uciekł. Pacholek pełniący straż, podniósłszy oczy, zauważył mnóstwo ludzi zstępujących ze zbocza góry drogą od Chorona-im. ³⁵ Rzekł więc Jonadab do króla: O, właśnie nadchodzą synowie królewscy. Tak się stało, jak sługa twój mówił. ³⁶ Zaledwie przestał mówić, nadeszli synowie królewscy. I głośno się rozplakali. Również król i wszyscy jego słudzy bardzo głośno płakali. ³⁷ Absalom zaś uciekł, udając się do Talmaja, syna Ammichuda, króla Geszur, ³⁸ i przebywał tam trzy lata, (37b) a król oplakiwał swego syna przez cały ten czas. ³⁹ Z czasem król Dawid przestał nastawać na Absaloma. Pocięszy się już bowiem po śmierci Amnona. **[14]** ¹ Joab, syn Serui, zauważył, że serce króla zwróciło się do Absaloma, ² posłał więc do Tekoa i sprowadził stamtąd pewną mądrą kobietę, i rzekł jej: Ubierz się w szatę żałobną i nie namaszczaj się oliwą, a okazuj, że jesteś kobietą, która od dłuższego czasu oplakuje zmarłego. ³ Udasz się do króla i powiesz mu te słowa. I pouczył ją Joab, co ma mówić. ⁴ Kobieta z Tekoa poszła więc do króla, padła na ziemię, oddała pokłon i zawołała: Królu – pomocy! ⁵ Król ją zapytał: Co ci jest? Odpowiedziała: Ach! Jestem wdową. Mąż mój umarł, ⁶ a twoja służebnica miała dwóch synów. Pokłócili się oni ze sobą na polu, a że nie było nikogo, kto by ich rozdzielił, jeden z nich ude-

rzył swojego brata tak, że ten umarł. ⁷ I oto cała rodzina wystąpiła do służebnicy twojej z żądaniem: „Oddaj bratobójcę! Zabijemy go za życie jego brata, którego zamordował, i zgładzimy dziedzicą!” Tak usiłują zagasić węgiel, który mi pozostał, ażeby nie zostawić po mężu moim imienia ani potomstwa na powierzchni ziemi. ⁸ Król odpowiedział kobiecie: Idź do domu, sam wydam polecenie w tej sprawie. ⁹ Wtedy kobieta z Tekoa rzekła do króla: Panie mój, królu! Ta wina spadnie na mnie i na mój rodzinę, król i jego tron będzie niewinny. ¹⁰ Rzekł król: Gdyby ktoś mówił coś przeciwko tobie, przyprowadź go do mnie, odtąd już nie będzie ci szkodził. ¹¹ Odpowiedziała: Wspomnij, proszę, królu, na Pana, twojego Boga, by mściciel krwi nie powiększył nieszczęścia i nie został syn mój zgładzony. Odrzekł: Na życie Pana: nie spadnie z głowy twojego syna ani jeden włos na ziemię. ¹² Rzekła kobieta: Czy mogłaby twoja służebnica rzec jedno słowo do pana mojego, króla? Odpowiedział: Mów! ¹³ Rzekła kobieta: Czemuż masz taki zamiar względem ludu Bożego? Wypowiadając taki wyrok, sam król okazał się winny, skoro król nie zezwala na powrót swego wygnańca. ¹⁴ Wszyscy bowiem umrzemy z pewnością, i [jesteśmy] jak woda rozlana po ziemi, której już zebrać niepodobna, a Bóg nie przywraca duszy, lecz obmyślił sposoby, aby wygnaniec dłużej nie pozostawał na wygnaniu. ¹⁵ A jeśli teraz przybyłam, by mówić o tym panu memu, królowi, to dlatego że nastraszyli mnie ludzie. Twoja służebnica powiedziała sobie: Przemówię do króla, może król uczyni, co mu powie jego służebnica. ¹⁶ Chyba król wysłucha i wybawi swoją niewolnicę z mocy tego człowieka, który chce mnie i mojego syna pozbawić Bożego dziedzictwa. ¹⁷ Tak sobie mówiła twoja służebnica: Słowo mojego pana, króla, będzie może dla mnie ukojeniem, wszak pan mój, król, jest jak anioł Boży, który wysłucha tego, co dobre, i tego, co złe. Pan, Bóg twój, niech będzie z tobą! ¹⁸ W odpowiedzi król rzekł do kobiety: Nie ukrywaj, proszę, przede mną tego, o co chcę cię zapytać. Odpowiedziała kobieta: Bądź łaskaw mówić, panie mój, królu. ¹⁹ I rzekł król: Czy nie ma w tym wszystkim ręki Joaba? Odpowiedziała kobieta, mówiąc: Na twoje życie, panie mój, królu! To niemożliwe, by odstąpić w prawo czy w lewo od tego wszystkiego, co mówi pan mój, król. To prawda, że sługa twój, Joab, mi to polecił, on też włożył w usta służebnicy twojej wszystkie te słowa. ²⁰ Ażeby sprawie nadać inny wygląd, sługa twój, Joab, w ten sposób postąpił. Pan mój jest jednak bardzo mądry: jak anioł Boży, wie wszystko, co się dzieje na ziemi. ²¹ Zwrócił się król do Joaba: Dobrze więc, uczyniłeś to. Idź i przyprowadź młodego Absaloma! ²² Joab padł twarzą na ziemię i oddał pokłon, błogosławiąc króla. Joab zawałał: Dziś poznaje sługa twój, że darzysz mnie życzliwością, o panie mój, królu! Król bowiem spełnił to, co jego sługa powiedział. ²³ Joab powstał i udał się do Geszur, i sprowadził Absaloma do Jerozolimy. ²⁴ Król jednak oświadczył: Niech wróci do swojego domu, ale oblicza moje nie będzie oglądał. Absalom wrócił do swojego domu, ale oblicza króla nie oglądał. ²⁵ W całym Izraelu nie było człowieka tak pięknego jak Absalom. O nim wygłaszano pochwały: Od stóp do głów nie ma na nim skazy. ²⁶ Kiedy strzygł swoją głowę – a strzygł ją zwykle co roku, bo było mu zbyt ciężko i musiał się strzyć – włosy jego głowy ważyły dwieście sykków według królewskiej wagi. ²⁷ Absalomowi urodziło się trzech synów i jedna córka. Nazywała się Tamar. Była to kobieta o pięknym wyglądzie. ²⁸ Absalom przebywał dwa lata w Jerozolimie, lecz oblicza króla nie oglądał. ²⁹ Absalom posłał po Joaba, ażeby go wysłał do króla. On jednak nie chciał przyjść do niego. I posłał po niego po raz drugi, ale nie chciał przyjść. ³⁰ Rzekł wtedy do swoich poddanych: Spójrzcie na to pole, które ma Joab obok mojego: rośnie na nim jęczmień. Idźcie, spalcie go w ogniu! I słudzy Absaloma zniszczyli pole w ogniu. ³¹ Powstał Joab i przyszedłszy do domu Absaloma, zapytał: Czemu twoi słudzy spalili pole, które do mnie należy? ³² Odpowiedział Absalom Joabowi: Posyłałem przecież do ciebie wezwanie: Przyjźdź tutaj, posłę cię do króla z poselstwem. Po co przybyłem z Geszur? Lepiej by było, gdybym tam pozostał. Teraz chcę zobaczyć oblicze króla. Jeśli jestem winny, niech mnie zabije! ³³ Joab udał się więc do króla i przekazał mu wiadomość. On zaś przywołał Absaloma. Ten przybył do króla i oddał pokłon królowi aż do ziemi. A król ucałował Absaloma. **[15]** ¹ Potem Absalom sprawił sobie rydwan i konie, pięćdziesięciu zaś ludzi biegał przed nim. ² Absalom rano zwykł zasiadać przy drodze wiodącej do bramy. Każdego, kto z jakąś sprawą udawał się do króla, by ją rozstrzygnąć, wołał Absalom do siebie i pytał: Z którego jesteś miasta? Ten odpowiadał: Sługa twój jest z takiego a takiego pokolenia izraelskiego. ³ Wtedy Absalom mówił mu: Patrz, sprawa twoja jest jasna i słuszna, ale u króla nie znajdziesz nikogo, kto by cię wysłuchał. ⁴ Potem mówił Absalom: O, któż mnie ustanowi sędzią nad krajem? Przychodziliby do mnie wszyscy, którzy mają sprawy sporne i sądowe, a ja wydawałbym sprawiedliwe wyroki. ⁵ A gdy ktoś się zbliżał, aby mu oddać pokłon, podawał mu rękę, ścisnął i całował. ⁶ Absalom postępował w ten sposób wobec każdego Izraelity, który przychodził po sprawiedliwość do króla. Tak Absalom zjednywał sobie serca ludu izraelskiego. ⁷ Po upływie czterech lat rzekł Absalom do króla: Pozwól mi pójść wypełnić w Hebronie ślub, jaki złożyłem Panu. ⁸ Przebywając w Geszur w Aramie, związałem się sługa twoj ślubem: Jeżeli Pan sprawi, że powrócę do Jerozolimy, wtedy oddam hołd Panu. ⁹ Król odpowiedział mu: Idź w pokój! On zaś, powstawszy, udał się do Hebronu. ¹⁰ Absalom skierował tajnych posłańców do pokoleń izraelskich, żeby mówili: Gdy tylko posłyszycie dźwięk trąby, wołajcie: Absalom został królem w Hebronie. ¹¹ Z Absalodem na jego wezwanie wyruszyło z Jerozolimy dwustu ludzi, nie wiedząc wprostie swej o niczym. ¹² Kiedy Absalom składał ofiarę, posłał również, by wezwano z rodzinnego miasta Gilo Achitofela Gilonitę, doradcę Dawida. W ten sposób

wzmagalo się sprzysiężenie, a otoczenie Absaloma się powiększało. ¹³Dotarła wieść do Dawida: Serca ludzi z Izraela zwróciły się ku Absalomowi. ¹⁴Wtedy Dawid dał rozkaz wszystkim swym sługom przebywającym wraz z nim w Jeruzolimie: Wstańcie! Uchodźmy, gdyż nie znajdziemy ocalenia przed Absalomem. Śpiesznie uciekajcie, ażeby nas nie napadł znieścacka, nie sprowadził na nas niedoli i ostrze miecza nie wytracił mieszkańców miasta. ¹⁵Słudzy królewskie odpowiedzieli królowi: We wszystkim, co rozkaże pan nasz, król, słudzy twoi będę z tobą. ¹⁶I wyruszył król pieszo, a za nim cały jego dom. Pozostawił jednak król dziesięć nałożnic, aby pilnowały pałacu. ¹⁷Wyruszył więc król pieszo, a wszyscy ludzie w ślad za nim. Przy ostatnim domu zatrzymali się. ¹⁸Przechodzili obok niego wszyscy słudzy: wszyscy Keretyci, wszyscy Peletyci, wszyscy Gittyci, którzy przybyli z Gat w liczbie sześćuset ludzi, przeszli przed królem. ¹⁹I zapytał król Ittaja Gittytę: Czemu i ty idziesz razem z nami? Wróć i pozostań przy nowym królu; przecież jesteś cudzoziemcem, a nawet wygnańcem ze swojej ojczyzny. ²⁰Wczoraj przyszedłeś, a dziś miałbyś iść, aby tulać się z nami, gdy ja sam idę bez celu? Raczej wróć, zabierając z sobą braci. Miłość i wierność! ²¹Ittaj jednak odpowiedział królowi: Na życie Pana, na życie pana mego, króla: w miejscu, gdzie znajdzie się pan mój, król, czy to na śmierć, czy życie, tam będzie sługa twój. ²²Odrzekł Dawid Ittajowi: A więc idź, przechodź! Ittaj Gittyta przeszedł więc ze wszystkimi swoimi ludźmi i dziećmi, które były przy nim. ²³Cała okolica głośno płakała, gdy lud przecałował. Król przeprawił się przez potok Cedron, a cały lud przechodził drogą w kierunku pustyni. ²⁴Był tam i Sadok, a razem z nim wszyscy lewici, którzy nieśli Arkę Przymierza Bożego. I postawili Arkę Bożą. Abiatar złożył ofiarę. Tymczasem cały lud wyszedł z miasta. ²⁵Król powiedział Sadokowi: Zaniesz z powrotem Arkę Bożą do miasta! Jeżeli Pan będzie mnie darzył życzliwością, to przywróci mnie, tak że znów będę mógł ją zobaczyć razem z przybytkiem; ²⁶jeżeli jednak powie: Nie znajduję w tobie upodobania – oto jestem – niech czyni ze mną, co uzna za słusne! ²⁷Rzekł jeszcze król do kapłana Sadoka: Patrz! Wróć w pokoyo do miasta wraz z synem swym, Achimaasem, i z Jonatanem, synem Abiataru obydwa wasi synowie niech wrócą z wami. ²⁸Patrzcie! Czekam na pustynnych równinach, dopóki nie nadejdzie od was dla mnie słowo z wiadomością. ²⁹Sadok i Abiatar zabrali Arkę Bożą do Jeruzolimy i tam pozostali. ³⁰Dawid tymczasem wstępował na Górę Oliwną. Wchodził na nią, płacząc i z nakrytą głową. Szedł bosy. Również wszyscy ludzie, którzy mu towarzyszyli, nakryli swe głowy i wstępując na górę, płakali. ³¹Tymczasem dotarła do Dawida wiadomość: Achitofel jest wraz ze spiskowcami przy Absalomie. Dawid wołał: O Panie! Racz udaremnij rady Achitofela! ³²I oto gdy Dawid dotarł do szczytu [góry], gdzie oddawano pokłon Bogu, wyszedł naprzeciw niego Chuszaj Arkijszyk, mający na sobie rozdarta szatę, a głowę posypaną ziemią. ³³Dawid rzekł do niego: Jeżeli ze mną pójdziesz dalej, będziesz mi tylko ciężarem, ³⁴jeżeli natomiast wrócisz do miasta i powiesz Absalomowi: Sługą twym jestem, królu! Jak byłem sługą twego ojca, tak teraz pragnę być twoim sługą – wtedy na moją korzyść obrócisz wniwecz radę Achitofela. ³⁵Przecież tam będę z tobą Sadok i Abiatar – kapłani. O wszystkim, co usłyszysz z domu królewskiego, doniesiesz kapłanom Sadokowi i Abiatarowi. ³⁶Tam przebywają dwaj synowie: Achimaas Sadoka i Jonatan Abiataru; za ich pośrednictwem możecie mi przekazać każdą nowinę, którą usłyszycie. ³⁷Chuszaj, przyjaciel Dawida, przybył do miasta równocześnie z wejściem Absaloma do Jeruzolimy. ¹⁶ ¹Kiedy Dawid zszedł trochę poniżej szczytu, wyszedł naprzeciw niego Siba, sługa Meribbaala, a za nim para objuczonych osłów. Było na nich dwieście chlebów, sto gron rodzynek, sto świeżych owoców i bukłak wina. ²Król zapytał Sibę: Po co to? Siba odpowiedział: Osły niech służą do noszenia królewskiej rodziny, chleb i świeże owoce na posiłek dla służby, wino zaś za napój dla odczuwających znudzenie na pustyni. ³Zapytał król: A gdzie syn twojego pana? Siba odrzekł królowi: Pozostał w Jeruzolimie, gdyż twierdził: Dziś zwróci mi dom Izraela królestwo mojego ojca. ⁴Król powiedział do Siby: Oto twoje jest wszystko, co należało do Meribbaala. Odrzekł Siba: Oddaję ci pokłon, obyś darzył mnie życzliwością, panie mój, królu! ⁵Król Dawid przybył do Bachurim. A oto wyszedł stamtąd pewien człowiek. Był on z rodziny należącej do domu Saula. Nazywał się Szimei, syn Gery. Posuwając się naprzód, przeklinał ⁶i obrzucał kamieniami Dawida oraz wszystkie sługi króla Dawida, chociaż był z nim po prawej i po lewej stronie cały lud [zbrojny] i wszyscy bohaterowie. ⁷Szimei, przeklinając, wołał w ten sposób: Precz, precz, krwiożercu i niegodziwcu! ⁸Na ciebie Pan zrzucił odpowiedzialność za krew rodziny Saula, w którego miejsce zostałeś królem. Królestwo twoje oddał Pan w ręce Absaloma, twojego syna. Teraz ty sam jesteś w utrapieniu, bo jesteś krwiożercą. ⁹Odezwął się do króla Abiszaj, syn Serui: Dlaczego ten zdechły pies przeklina pana mego, króla? Pozwól, że podejdem i utnę mu głowę. ¹⁰Król odpowiedział: Co ja mam z wami zrobić, synowie Serui? Jeżeli on przeklina, to dlatego że Pan mu powiedział: Przeklinaj Dawida! Któż w takim razie może mówić: Czemu to robisz? ¹¹Potem zwrócił się Dawid do Abiszaja i do wszystkich swoich sług: Mój własny syn, który wyszedł z wnetrzności moich, nastaje na moje życie. Cóż dopiero ten Beniaminita? Pozostawcie go w spokoju, niech przeklina, gdyż Pan mu na to pozwolił. ¹²Może wejrzy Pan na moje utrapienie i odplaci mi dobrem za to dzisiejsze przekleństwo. ¹³I tak Dawid posuwał się naprzód wraz ze swymi ludźmi. Szimei natomiast szedł zбочem wznesienia obok i przeklinał, ciskając kamieniami i rzucając ziemią. ¹⁴Król i cały lud przy nim będący przybył wreszcie znużony... i tam odpoczął. ¹⁵Absalom i wszyscy jego ludzie, mążowie z Izraela – weszli do Jeruzolimy. Achitofel był razem z nim. ¹⁶Gdy Chuszaj Ar-

kijczyk, przyjaciel Dawida, przyszedł do Absaloma, wołał do niego: Niech żyje król! Niech żyje król! ¹⁷Absalom pytał Chuszaj: Taka twoja miłość do przyjaciela? Dlaczego nie poszedłeś za swym przyjacielem? ¹⁸Chuszaj dał odpowiedź Absalomowi: Nie. Kogo bowiem wybrał Pan i ten lud wraz z całym Izraelem, przy nim i ja jestem, przy nim pozostanę. ¹⁹Po drugie: Komuż będę służył? Czy nie jego synowi? Jak służyłem twemu ojcu, tak będę służył tobie. ²⁰Potem Absalom rzekł do Achitofela: Poradźcie, co mamy czynić? ²¹Achitofel odpowiedział Absalomowi: Wejźdź do nałożnic swojego ojca, które pozostawił, by pilnowały domu. Gdy posłyszysz cały Izrael, że zostałeś znieawidzony przez ojca, umocnią się wtedy ręce wszystkich twoich zwolenników. ²²Rozpięto więc Absalomowi namiot na tarasie. Absalom wszedł do nałożnic swego ojca na oczach całego Izraela. ²³Rada Achitofela, której on udzielał, w tym czasie znaczyła tyle, co słowo Boże. Tyle znaczyła każda rada Achitofela zarówno dla Dawida, jak i dla Absaloma. ¹⁷ ¹Achitofel rzekł do Absaloma: Pozwól, że dobię sobie dwanaście tysięcy ludzi i dokonam tej nocy wyprawy na Dawida. ²Napadnę na niego, gdy jeszcze jest zmęczony i ręce mu opadły. Tak go przerażę, że ucieknie cały lud, który jest przy nim. Wtedy uderzę na osamotnionego króla, ³a cały lud przeprowadzę znów do ciebie. Ty nastajesz tylko na życie tego jednego człowieka. Cały naród się uspokoi. ⁴Sprawa wydała się słuszna w oczach Absaloma i całej izraelskiej starszyny. ⁵Absalom oznajmił: Proszę zawołać Chuszaję Arkijszyka, abyśmy także od niego wysłuchali, co ma do powiedzenia. ⁶Gdy Chuszaj przybył do Absaloma, Absalom mu powiedział: Taką a taką radę dał Achitofel. Czy mamy zrobić to, co on mówi? Jeżeli nie powiedz! ⁷Chuszaj dał Absalomowi taką odpowiedź: Rada, jaką tym razem dał Achitofel, nie jest dobra. ⁸Potem Chuszaj dodał: Znasz swojego ojca i jego ludzi. Oni są dzielni, nadto są zgorzyczeni jak niedźwiedzica na polu, której zabrano młode. Ojciec twój to człowiek znający się na wojnie i nie spędza nocy razem z ludźmi. ⁹Ukrywa się zapewne w grocie lub w jakimś innym miejscu. A jeśli by się zdarzyło, że ktoś [z naszych] zostanie zabity, na pewno się to rozniesie i będzie się mówić: „Lud, który idzie za Absalomem, został pobity”. ¹⁰Wtedy przeleknie się nawet najmocniejszy, który ma serce lwa. Wszyscy bowiem Izraelici wiedzą o tym, że ojciec twój jest mężny, a ci, którzy są z nim – mocni. ¹¹Radzę raczej zgromadzić przy sobie wszystkich Izraelitów od Dan do Beer-Szeby w takiej liczbie, jak [ziarnka] piasku na brzegu morza. Ty osobiście dowodziłbyś nimi w walce. ¹²Napadniemy na niego w tym miejscu, gdzie go napotkamy, i spadniemy na niego jak rosa, która opada na ziemię. Nie zostawimy przy życiu ani jego, ani kogokolwiek z tych ludzi, którzy są razem z nim. ¹³Gdyby ukrył się w mieście, wtedy wszyscy Izraelici pod to miasto przyniosą powrozy: ściągniemy je w dolinę, tak że nie znajdzie się tam nawet kamyka. ¹⁴Absalom i wszyscy mężowie izraelscy rzekli: Rada Chuszaja Arkijszyka jest lepsza od rady Achitofela. To Pan tak zrzucił, by udaremnij radę Achitofela, która była lepsza, gdyż Pan chciał sprowadzić nieszczęście na Absaloma. ¹⁵Chuszaj rzekł kapłanom Sadokowi i Abiatarowi: Taką a taką radę Absalomowi i starszym Izraela dał Achitofel, taką a taką radę dałem ja. ¹⁶Teraz więc szybko przelajcie Dawidowi wiadomość: Nie zatrzymuj się tej nocy przy przejściach na pustyni, idź dalej natychmiast, inaczej bowiem królowi i całemu jego otoczeniu mogłaby zagrażać zguba. ¹⁷Tymczasem Jonatan i Achimaas stali u źródła Rogel, czekając, by przyszła służąca i przekazała wieści, które oni mieli zaniesić do króla Dawida: nie mogli się bowiem pokazywać, przychodząc do miasta. ¹⁸Ujrzał ich jednak pewien chłopiec. Zawiadomił o tym Absaloma. Obaj więc poszli dalej w pośpiechu. Przybyli do domu pewnego człowieka w Bachurim, który miał studnię na swoim podwórzu. Weszli do niej. ¹⁹Potem kobieta wzięła przykrywę, ułożyła ją nad otworem studni, rozspayała na niej ziarno, tak że nic nie zauważono. ²⁰Słudzy Absaloma przybyli do tej kobiety, do jej domu, pytając: Gdzie jest Achimaas i Jonatan? Odpowiedziała im kobieta: Poszli dalej za zbiornik wody. Szukali [ich], lecz nie znaleźli. Powrócili więc do Jeruzolimy. ²¹Po ich odejściu tamci wyszli ze studni i udali się w drogę, i zaniesli królowi Dawidowi wiadomość. Mówili Dawidowi: Ruszajcie! Przeprawcie się szybko przez wodę, bo taką a taką radę podał co do was Achitofel. ²²Dawid więc wraz z całym swym otoczeniem wstał i przeprawił się przez Jordan. Do rana nie brakowało już nikogo, kto by się nie przeprawił przez Jordan. ²³Achitofel widząc, że jego rada nie została spełniona, osiodłał swojego osła i wrócił do domu, do swego miasta. Wydawszy zarządzenia odnoszące się do swego domu, powiesił się i umarł. Pochowano go w grobie jego ojca. ²⁴Dawid tymczasem przybył do Machanaim, Absalom natomiast wraz ze wszystkimi Izraelitami przeprawił się przez Jordan. ²⁵Dowódcą wojsk został Amasa, ustanowiony przez Absaloma w miejsce Joaba. Amasa był synem pewnego Izraelity, któremu było na imię Jitra. Zbliżył się on do Abigail, córki Nachasza, siostry Serui, matki Joaba. ²⁶Izrael z Absalomem rozbili obóz w krainie Gilead. ²⁷Kiedy Dawid przybył do Machanaim, Szobi, syn Nachasza z ammonickiego Rabba, Makir, syn Ammiela z Lo-Debar, i Barzillaj, Gileadczyk z Rogelim, ²⁸dostarczyli łożek, okryć pościelowych, czarek, garnków glinianych, pszenicy, jęczmienia, mąki, ziarna prażonego, fasoli, soczewicy, ²⁹miodu, masła, sera owczego i krowiego. Dostarczyli tego Dawidowi i jego otoczeniu, aby się posilili. Mówili bowiem: Lud na pustyni jest głodny, zmęczony i spragniony. ¹⁸ ¹Dawid dokonał przeglądu wojska, które z nim było. Zamianował nad nimi tysięczników i setników. ²Potem Dawid podzielił wojsko na trzy części: jedną część oddał pod władzę Joaba, drugą część pod władzę Abiszaja, syna Serui, trzecią pod władzę Ittaja z Gat. I przemówił król do ludu: Powiążcie zamiar pójścia wraz z wami. ³Wojsko jednak odpowiedziało: Nie pójdiesz.

Gdybyśmy zostali pobici – nie zwrócą na nas uwagi, i choćby zginęła połowa z nas, nie liczone by się z tym, ty zaś jesteś dla nas jak dziesięć tysięcy. Lepiej więc będzie, gdy ty będziesz gotów przyjść nam z pomocą z miasta. ⁴Rzekł do nich król: To uczynię, co wam się wydaje słuszne. Stał więc król obok bramy, a wszyscy ludzie przechodzili setkami i tysiącami. ⁵Król wydał polecenie Joabowi, Abiszajowi i Ittajowi: Ze względu na mnie z młodym Absalomem postępujcie łagodnie! Słyszało całe wojsko, jaki rozkaz wydał król przywódcom co do Absaloma. ⁶Wojsko wyruszyło w pole przeciw Izraelowi. Doszło do bitwy w lesie Efraima. ⁷W walce ze sługami Dawida wojsko izraelskie zostało pobite. Była to wielka klęska w tym dniu, poległo dwadzieścia tysięcy. ⁸Stąd walka przeniosła się na całą okolicę, a las w tym dniu pochłonął więcej wojska niż miecz. ⁹Absalom natknął się na sługi Dawida. Jechał na mule. Muł zapuścił się pod konary wielkiego terebintu. Absalom utkwił głową w terebincie i zawisł między niebem a ziemią, a muł, który był pod nim, popędził dalej. ¹⁰Dostrzegł to pewien człowiek i zawiadomił Joaba: Widziałem Absaloma wiszącego na terebincie. ¹¹Człowiekowi, który przyniósł nowinę, Joab odpowiedział: Jeżeli go widziałeś, to czemu go nie zabiłeś zaraz na miejscu? Dalbym ci dziesięć [sztuk] srebra i jeden pas. ¹²Człowiek ten odpowiedział Joabowi: Choćbym na rękę dostał tysiąc srebrnych syków, nie podniosłbym ręki na królewskiego syna. Przecież słyszeliśmy, jak król rozkazywał tobie, Abiszajowi i Ittajowi: Ze względu na mnie zachowajcie młodego Absaloma. ¹³Gdybym wobec niego postąpił zdradliwie – a żadna sprawa nie ukryje się przed królem – czy ty sam nie stanąłbyś wtedy z dala ode mnie? ¹⁴Joab odrzekł: Nie chcę z tobą tracić czasu. Wziął do ręki trzy oszczepy i utopił je w sercu Absaloma. A że żył jeszcze w gąszczu terebintu, ¹⁵podbiło dziesięciu młodych ludzi, giermków Joaba, i rzuciwszy się na Absaloma, dobiło go. ¹⁶Joab zagrał na rogu, wojsko się wstrzymało od pościgu za Izraelem, bo Joab je powstrzymał. ¹⁷Wzięto Absaloma i wrzucono do głębokiego dołu w lesie. Narzucono na niego wielki stos kamieni. Wszyscy natomiast Izraelici uciekli, każdy do swego namiotu. ¹⁸Absalom jeszcze za swego życia zbudował sobie stelę w Dolinie Królewskiej. Tłumaczył sobie: Nie mam syna, który by upamiętnił moje imię. Pomnik nazwał swoim imieniem. Jeszcze do dziś nazywa się go Ręką Absaloma. ¹⁹Achimaas, syn Sadoka, oświadczył: Niech mi będzie wolno pobiec i zanieść królowi dobrą nowinę, że Pan wymierzył mu sprawiedliwość, [wybawiając go] z ręki jego wrogów. ²⁰Powiedział mu Joab: Nie byłbyś dziś zwiastunem dobrej wiadomości. Dobrą nowinę zaniesiesz mu innego dnia. Dziś nie zaniósłbyś dobrej nowiny, bo zginął syn królewski. ²¹I rzekł Joab do pewnego Kuszyty: Idź, opowiedz królowi, co widziałeś. Kuszyta, oddawszy pokłon Joabowi, pobiegł. ²²Achimaas, syn Sadoka, dopraszał się jeszcze, mówiąc do Joaba: Niech się dzieje, co chce, pozwól, bym i ja pobiegł za Kuszytą. Joab odpowiedział: Dlaczego chcesz biec, mój synu? Nie ma dla ciebie nagrody za dobrą wieść. ²³Odpowiedział: Niech się dzieje co chce! Pobiegnę. Joab odrzekł: Biegnij więc! Achimaas pobiegł drogą przez dolinę [Jordanu], wyprzedzając Kuszytę. ²⁴Dawid siedział między dwiema bramami. Strażnik, który chodził po tarasie bramy nad murem, podniósłszy oczy, zauważył, że jakiś mężczyzna biegnie samotnie. ²⁵Strażnik zawołał i przekazał królowi tę wiadomość. Król powiedział: Jeżeli jest sam, to przynosi dobrą nowinę! Gdy ten zbliżał się coraz bardziej, ²⁶strażnik zauważył drugiego biegnącego człowieka. Krzyknął w stronę odźwiernego: Jakis człowiek biegnie samotnie! Powiedział król: Ten również z dobrą nowiną. ²⁷Strażnik oznajmił: Poznaję go biegu, ze pierwszy biegnie Achimaas, syn Sadoka. Król zauważył: To dobry człowiek. Przychodzi z dobrą nowiną. ²⁸Achimaas zawołał do króla: Bądź pozdrowiony! Oddawszy pokłon królowi do ziemi, powiedział: Niech Pan, Bóg twój, będzie błogosławiony! Ludzi, którzy podnieśli rękę przeciw panu memu, królowi, wydał On w niewolę. ²⁹Król zapytał: Czy dobrze się wiesz młodemu Absalomowi?, a Achimaas odpowiedział: Widziałem wielki tłum wtedy, gdy sługa króla, Joab, posyłał twój sługę. Nie dowiedziałem się jednak, co zaszło. ³⁰Król rozkazał: Usun się, lecz pozostań tu! Usunął się i pozostał. ³¹Właśnie przybył Kuszyta. Kuszyta powiedział: Niech się raduje pan mój, król, dobrą nowiną. Właśnie dziś Pan wymierzył ci sprawiedliwość, [wybawiając cię] z ręki wszystkich, którzy powstali przeciw tobie. ³²Król zapytał Kuszytę: Czy dobrze się wiesz młodemu Absalomowi? Odpowiedział Kuszyta: Niech się tak stanie ze wszystkimi wrogami pana mego, króla, i ze wszystkimi, którzy złośliwie przeciw tobie powstali, jak z tym młodzieńcem. ³³Król zadrażał. Udał się do górnego pomieszczenia bramy i płakał. Chodząc, tak mówił: Synu mój, Absalomie! Absalomie, synu mój, synu mój! Obym ja umarł zamiast ciebie! Absalomie, mój synu, mój synu! [19] ¹Joabowi zaś doniesiono: Król płacze. Rozpacza z powodu Absaloma. ²Tak więc zwycięstwo przemieniło się w tym dniu w żałobę dla całego ludu. Posłazą bowiem lud w tym dniu wiadomość: Król martwi się z powodu swego syna. ³Tego dnia lud [zbrójny] zbliżał się niepostrzeżenie do miasta, usiłując ukradkiem wejść do niego, tak jak ukradkiem wchodzi wojsko hańbą okryte, dlatego że uciekło z placu boju. ⁴Król zakrył swą twarz i wołał głośno: Synu mój, Absalomie, Absalomie, synu mój, mój synu! ⁵Joab udał się do króla, do jego domu, i rzekł: Okryłeś wstydem twarz wszystkich swoich sług, którzy ochronili dzisiaj życie twoje i życie tych synów i córek, życie żon twoich i nałożnic. ⁶Darzysz miłością tych, którzy cię mają w nienawiści, a nienawidzisz tych, którzy cię kochają. Dzisiaj pokazałeś, że dowódcy i słudzy są dla ciebie niczym. Przekonałem się dzisiaj, że gdyby Absalom pozostał przy życiu, a my wszyscy gdybyśmy dzisiaj pomarli, wydałoby się to słuszne w twoich oczach. ⁷Teraz jednak podnieś się, wyjdź i przemów serdecznie do swoich

sług. Przysięgam bowiem na Pana, że jeśli nie wyjdiesz, nikt nie pozostanie przy tobie tej nocy. Byłoby to nieszczęście większe od nieszczęść, jakie spotkały cię od młodości twojej aż dotąd. ⁸Podniósł się król i zasiadł w bramie. Całemu wojsku podano do wiadomości: Oto król siedzi w bramie. Całe wojsko przeszło przed obliczem króla. Tymczasem wszyscy Izraelici uciekli do swych namiotów. ⁹Cały naród ze wszystkich izraelskich pokoleń rozprał: Król ten uwolnił nas z rąk naszych wrogów, on wybawił nas z rąk Filistynów, a teraz [musiał] uciec z kraju z powodu Absaloma. ¹⁰Ale Absalom, którego namaściliśmy, by panował nad nami, poległ w walce. Dlaczego więc teraz zwlekać z przywróceniem króla? ¹¹To, co mówiono w całym Izraelu, dotarło do króla. Wtedy król Dawid posłał polecenie kapłanom Sadokowi i Abiatarowi: Powiedźcie starszyźnie z Judy: Dlaczego jesteście ostatni w przywróceniu króla do jego siedziby? ¹²Jesteście braćmi moimi, kośćmi i ciałem moim. Dlaczego więc ostatni jesteście w przywróceniu króla? ¹³Powiedzcie też Amasie: Czyż nie jesteś kością i ciałem moim? Niech mi Bóg to uczyni i tamto dorzuci, jeżeli ty nie będziesz u mnie na zawsze wodzem zamiast Joaba. ¹⁴W ten sposób ujął serca wszystkich ludzi z Judy jakby jednego człowieka, tak że wysłali do króla prośbę: Wróć jak najszybciej wraz ze wszystkimi twymi sługami! ¹⁵Wrócił więc król i przybył nad Jordan. Ludzie z Judy natomiast przybyli z Gilgal, chcąc królowi wyjść naprzeciw i przeprowadzić go przez Jordan. ¹⁶Również Szimei, syn Gery, Beniaminita pochodzący z Bachurim, śpieszył razem z Judą na spotkanie króla Dawida. ¹⁷Było przy nim tysiąc Beniaminitów. Także Siba, sługa rodziny Saula, wraz z piętnastoma swymi synami i dwudziestoma swymi sługami przepłynął się przez Jordan przed królem. ¹⁸Popłynęła tratwa celem przywiezienia królewskiej rodziny, aby ta mogła uczynić to, co uzna za słuszne. Tymczasem Szimei, syn Gery, padł na twarz przed królem, gdy miał przeprowadzić się przez Jordan, ¹⁹i odezwał się do króla: Niech pan mój nie uważa za wykroczenie ani nie wspomina na to, co zawiął sługa twój wtedy, gdy pan mój, król, wychodził z Jeruzolimy. Niech tego nie bierze król do serca. ²⁰Ja, sługa twój, zdaję sobie sprawę z tego, że zawiñłem; dziś więc przychodzę pierwszy z całej rodziny Józefa; wychodzę naprzeciw mego pana i króla. ²¹Do rozmowy wtrącił się Abiszaj, syn Serui: Czy nie powinien umrzeć Szimei, dlatego że pomazańca Pańskiego obrzucił przekleństwami? ²²Dawid odrzekł: Cóż ja pocznę z wami, synowie Serui, skoro stajecie dzisiaj jako moi przeciwnicy? Czy dziś powinien ktokolwiek umierać w Izraelu? Dziś właśnie wiem na pewno, że teraz jestem królem nad Izraelem. ²³Król oświadczył Szimejmu: Nie umrzesz. I potwierdził to król przysięgą. ²⁴Meribbaal, syn Saula, również wyszedł na spotkanie króla. Nie mył on ani nóg, ani rąk, nie strzygł brody, nie prał swych szat od dnia, w którym król wyjechał, aż do dnia, gdy spokojnie powrócił. ²⁵Kiedy przybył na spotkanie króla do Jeruzolimy, rzekł do niego król: Meribbaalu, czemu ze mną nie poszedłeś? ²⁶Odpowiedział: Panie mój, królu! Sluga mój wprowadził mnie w błąd. Sluga twój postanowił: Dam rozkaz osiedlenia oślicy, wsiądę na nią i pójdę wraz z królem: chromy jest bowiem twój sługa. ²⁷Tymczasem na sługę twojego rzucano oszczerstwo przed moim panem i królem. Ale pan mój, król, jest jak anioł Boży. Postąp więc, jak ci się wyda słuszne. ²⁸Cały dom mego ojca zasługiwał jedynie na śmierć ze strony pana mego, króla, mimo to ty przyjąłeś swego sługę między tych, którzy jedzą u twego stołu. Jakież mi pozostaje prawo skarżenia się jeszcze przed królem? ²⁹Król odpowiedział: Po co przedłużasz rozmowę? Postanawiam, że ty i Siba podzielicie pola między siebie. ³⁰Meribbaal powiedział do króla: Niechby nawet wszystko zabrał! Dobrze, że pan mój, król, powrócił szczęśliwie do swego domu. ³¹Również Barzillaj Gileadczyk przybył z Rogelim i towarzyszył królowi, by pożegnać się z nim nad Jordanem. ³²Barzillaj był bardzo stary; liczył osiemdziesiąt lat. To on otoczył króla opieką podczas jego pobytu w Machanaim, był to bowiem człowiek bardzo bogaty. ³³Powiedział król do Barzillaja: Chodź ze mną, bym cię mógł otoczyć opieką u siebie w Jeruzolimie. ³⁴Barzillaj odpowiedział królowi: Ileż lat życia pozostaje mi jeszcze, abym szedł z królem do Jeruzolimy? ³⁵Liczę obecnie osiemdziesiąt lat. Czy potrafię rozróżnić między tym, co dobre, a tym, co złe? Czy sluga twój potrafi zasmakować w tym, co zje lub wypije? Czy potrafi wsłuchiwać się w głos śpiewaków i śpiewaczek? Po cóż sluga twój ma być jeszcze ciężarem dla pana mego, króla? ³⁶Sluga twój przejdzie najwyżej z królem przez Jordan, ale po cóż król miałby mi dawać aż taką odpłatę? ³⁷Pozwól słudze swojemu powrócić. Umrę w swoim mieście obok grobu mego ojca i matki. Natomiast twój sługa, Kimham, będzie towarzyszył panu memu, królowi. Jemu uczyni to, co ci się wyda słuszne. ³⁸Król oświadczył: Niech idzie ze mną Kimham! Uczynię mu, co ci się wydaje słuszne. Uczynię ci wszystko, czegokolwiek ode mnie zapragniesz. ³⁹Wszyscy ludzie przepłynęli się przez Jordan. Przepłynął się też król. Król ucałował i pobłogosławił Barzillaja. Powrócił on potem do siebie. ⁴⁰Król udał się do Gilgal. Szedł z nim Kimham. Cały lud z Judy oraz połowa wojska izraelskiego towarzyszyli królowi. ⁴¹Lecz oto wszyscy ludzie z Izraela przybyli przed króla i postawili królowi pytanie: Dlaczego nasi bracia, ludzie z Judy, prowadzili cię i przepłynęli przez Jordan, tak króla, jego rodzinę, jak i wszystkich ludzi Dawida wraz z nim? ⁴²Wszystcy ludzie z Judy odpowiedzieli Izraelitom: Dlatego że król jest mi bliższy. Czemu popadasz w gniew z tego powodu? Czy najedliśmy się na koszt króla? Czy przyniósł nam jakiś dar? ⁴³Izraelici odpowiedzieli ludziom Judy: Dziesięciokrotnie większe mam prawo do króla, a i co do Dawida mam nad tobą pierwszeństwo. Dlaczego więc mnie lekceważyłeś? Czy nie z mojej strony najpierw wyszedł wniosek, aby króla przywrócić? Ale słowa ludzi z Judy były twardsze niż ludzi z Izraela. [20] ¹Znalazł się tam przypadkiem

pewien niegodziwiec, któremu było na imię Szeba, syn Bikriego, Beniaminita. Zadał on w róg i krzyknął: Nie mamy działu wspólnego z Dawidem ani dziedzictwa z synem Jessego. O, Izraelu: Niech każdy idzie do swego namiotu! ²Wtedy wszyscy ludzie z Izraela odstąpili Dawida i poszli za Szebą, synem Bikriego. Ludzie jednak z Judy od Jordanu aż do Jerozolimy stali wiernie przy swoim królu. ³Dawid przybył do domu w Jerozolimie. Dziesięć swych nałożnic, które zostały celem pilnowania pałacu, kazał niezwłocznie przeprowadzić do domu będącego pod strażą. Tam otoczył je opieką, lecz więcej się do nich nie zbliżał. Żyły tak oddzielone aż do dnia swej śmierci – jakby wdowy za życia. ⁴Pewnego razu odezwał się król do Amasy: Zwołaj do mnie ludzi z Judy w ciągu trzech dni, a potem stawisz się tutaj. ⁵Amasa udał się w celu zwołania pokolenia Judy, przedłużał jednak swój pobyt poza czas wyznaczony: ⁶Dawid powiedział Abiszajowi: Szeba, syn Bikriego, będzie dla nas o wiele gorszy niż Absalom. Zbierz zaraz sługi swojego pana i puść się za nim w pogoń, aby nie znalazł sobie jakich miast warownych i nie zniknął nam z oczu. ⁷Ludzie Joaba wyruszyli więc za nim wraz z Keretytami, Peletytami i wszystkimi bohaterami. Ciągnęli z Jerozolimy, by ścigać Szebę, syna Bikriego. ⁸Znajdowali się właśnie obok wielkiego kamienia, który jest w Gibeonie, gdy spotkał ich Amasa. Joab ubrany był w zbroję, z przypasanym u biodra mieczem w pochwie; wysunął się on i wypadł. ⁹Joab przemówił do Amasy: Jak zdrowie, mój bracie? Joab ujął przy tym Amasę prawą ręką za brodę, aby go ucałować. ¹⁰Amasa nie zwrócił jednak uwagi na miecz w drugiej ręce Joaba. Ten pchnął go nim w podbrzusze tak, że wnętrzności wylały się na ziemię. Drugiego ciosu nie trzeba było zadawać, bo [Amasa] umarł. Joab i Abiszaj, brat jego, pucili się w pogoń za Szebą, synem Bikriego. ¹¹Jeden z młodych ludzi Joaba zatrzymał się nad ciałem i wołał: Kto mija Joaba i kto jest za Dawidem, niech idzie za Joabem! ¹²Amasa leżał zbrojony krwią pośrodku ruchliwej drogi. Człowiek ów zauważył, że przystaje cały lud. Odrzucił więc Amasę z drogi na pole i przykrył go płaszczem, zauważył bowiem, że każdy z przechodniów zatrzymywał się. ¹³Po usunięciu go z drogi wszyscy szli za Joabem, aby ścigać Szebę, syna Bikriego. ¹⁴Joab przeszedł przez ziemie wszystkich pokoleń izraelskich do Abel-Bet-Maaka. Zebrali się też wszyscy sprzymierzeńcy i poszli za nim. ¹⁵Przyszedłszy, oblegli Szebę w Abel-Bet-Maaka. Dokoła miasta zbudowali nasyp wznoszący się na wysokość murów. Całe wojsko, które Joab miał przy sobie, przyłożyło się do prac zmierzających do zniszczenia murów. ¹⁶Z miasta zawołała wtedy pewna mądra kobieta: Słuchajcie! Słuchajcie! Powiedzcie, proszę, Joabowi: Przybliż się tutaj, bo chcę z tobą pomówić. ¹⁷Kiedy przybliżył się Joab, kobieta spytała: Ty jesteś Joab? Odpowiedział: Tak, ja. Powiedziała wtedy do niego: Posłuchaj słów służebnicy swojej. Odrzekł: Słucham. ¹⁸I mówiła dalej, co następuje: Od najdawniejszych czasów zwykło się mówić w ten sposób: Trzeba dokładnie zapytać w Abel, i tak niech sprawę załatwią! ¹⁹Należę do najspokojniejszych i najwierniejszych w Izraelu. Ty chcesz zburzyć główne miasto izraelskie. Dlaczego zamierzasz zniszczyć dziedzictwo Pana? ²⁰Joab odrzekł: O, daleki, daleki jestem od tego! Nie zamierzam ani burzyć, ani niszczyć. ²¹Nie tak sprawa wygląda. Jednak pewien człowiek z góry Efraima, któremu na imię Szeba, syn Bikriego, podniósł rękę na króla Dawida. Oddajcie więc jego samego, a odstąpię od miasta. Kobieta odpowiedziała Joabowi: Zaraz głowę jego wyrzucę ci przez mur. ²²Udała się mądra kobieta do całego ludu. Ścięto głowę Szeby, syna Bikriego, i rzucono ją Joabowi. On zaś kazał zagrać na rogu i odstąpiono od miasta. Każdy udał się do swego namiotu. Joab tymczasem wrócił do króla w Jerozolimie. ²³Joab został mianowany dowódcą całego wojska izraelskiego, Benajasz zaś, syn Jojady – dowódcą Keretytów i Peletytów. ²⁴Adoram został przełożonym robotników pracujących przymusowo, Jozafat, syn Achiluda, został pełnomocnikiem, ²⁵Szeja pisarzem, a Sadok i Abiatar – kapłanami. ²⁶Również Ira, pochodzący od Jaira, został kapłanem Dawida.

1Krl 1

¹Z biegiem czasu stary król Dawid tak się posunął w latach, że nie mógł się rozgrać, choć okrywano go kocami. ²Wówczas powiedzieli mu jego słudzy: Trzeba, aby wyszukano panu memu, królowi, młodą dziewczę, a ona będzie przy królu czuwać i mieć o niego staranie. I będzie spała na tym łonie, a przez to ogrzewała pana mego, króla. ³Szukano więc pięknej dziewczyny w całym kraju izraelskim, aż wreszcie znaleziono Szunemitkę Abiszag i przyprowadzono ją do króla. ⁴Dziewczyna ta była nadzwyczaj piękna. Choć miała staranie o króla i obsługiwała go, król się do niej nie zbliżył. ⁵Wtedy Adoniasz, syn Chaggity, zaczął się wynosić, mówiąc: Ja będę królować. Dlatego zaopatrzył się w rydwan, jezdnych i pięćdziesięciu gońców, którzy go poprzedzali. ⁶Jego ojciec zaś nigdy go nie karciał, mówiąc: Czemu tak uczyniłeś?, gdyż był on nadzwyczajnej urody, a matka urodziła go po Absalomie. ⁷Adoniasz namówił Joaba, syna Serui, i kapłana Abiatarę, aby mu pomagali. ⁸Ale ani kapłan Sadok, ani Benajasz, syn Jojady, ani prorok Natan, ani Szimei, ani Rei, ani bohaterowie Dawida nie sprzyjali Adoniaszowi. ⁹Potem Adoniasz zabił na ofiarę owce, woły i tuczne cielce przy kamieniu Zochelet u źródła Rogel i zaprosił wszystkich swych braci, synów królewskich, oraz wszystkich ludzi z Judy, sługi króla. ¹⁰Lecz nie zaprosił proroka Natana ani Benajaszę, ani bohaterów, ani swego brata, Salomona. ¹¹Wtedy Natan zapytał Batszebę, matkę Salomona: Czy nie słyszałaś, że zaczął królować Adoniasz, syn Chaggity? A pan nasz, Dawid, o tym nie wie! ¹²Wobec tego działaj! Chcę ci dać radę, abyś ocaliła swoje życie i życie twego syna, Salomona: ¹³Idź i wejdź do

króla Dawida; wtedy powiesz mu: Czy ty, panie mój, królu, nie przysiągłeś twej służebnicy, mówiąc: Twój syn, Salomon, będzie po mnie królował i on będzie zasiadał na moim tronie? Dlaczego więc króluje Adoniasz? ¹⁴Kiedy zaś jeszcze będziesz tam mówić z królem, ja za tobą wejdę i słowa twoje uzupełnię. ¹⁵Wezła więc Batszeba do sypialni bardzo już podeszłego w latach króla, w obecności Szunemitki Abiszag posługującej królowi. ¹⁶Następnie Batszeba uklękła i oddała pokłon królowi, a król ją zapytał: Czego chcesz? ¹⁷Wtedy odrzekła mu: Panie mój! Tyś poprzysiągł twej służebnicy na Pana, Boga twego: Salomon, twój syn, będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie. ¹⁸A oto teraz Adoniasz stał się królem! A ty, panie mój, królu, nic o tym nie wiesz. ¹⁹Zabił on na ofiarę woły, tuczne cielce i mnóstwo owiec oraz zaprosił wszystkich synów królewskich, kapłana Abiatarę i wodza wojska, Joaba. Salomona zaś, sługi twego, nie zaprosił. ²⁰A tyś, panie mój, królem! Na ciebie zwrócone są oczy całego Izraela, abyś im oznajmił, kto będzie zasiadać na tronie pana mego, króla, po nim. ²¹Kiedy przyjdzie czas, że król, mój pan, spocznie ze swymi przodkami, wtedy ja i mój syn, Salomon, będziemy uchodzili za winowajców. ²²A oto, gdy jeszcze mówiła z królem, przyszedł prorok Natan. ²³Natychmiast oznajmiono królowi, mówiąc: Oto prorok Natan. I przyszedł on przed oblicze króla i oddał pokłon królowi aż do ziemi. ²⁴Po czym przemówił: Panie mój, królu! Ty zapewne rozkazałeś: Adoniasz będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie? ²⁵Gdyż dziś poszedł i zabił na ofiarę woły, tuczne cielce i mnóstwo owiec oraz zaprosił wszystkich synów królewskich, dowódców wojska i kapłana Abiatarę i oto oni jedzą i piją razem z nim oraz mówią: Niech żyje król Adoniasz! ²⁶A mnie, twego sługi, ani kapłana Sadoka, ani Benajaszę, syna Jojady, ani Salomona, twego sługi, nie zaprosił. ²⁷Czy z woli króla, mego pana, to się stało, a nie zawiadomiłeś twego sługi, kto będzie zasiadał na tronie pana mego, króla, po nim? ²⁸Wówczas odezwał się król Dawid i rzekł: Zawołajcie mi Batszebę! A kiedy weszła do króla i stanęła przed nim, ²⁹przysiągł król tymi słowami: Na życie Pana, który wyratował mnie z wszelkiego utrapienia! ³⁰Jak przysiągłem ci na Pana, Boga Izraela, mówiąc, że Salomon, twój syn, będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie po mnie, tak właśnie dziś uczynię. ³¹Wtedy Batszeba, padłszy twarzą do ziemi, oddała pokłon królowi oraz powiedziała: Niech żyje mój pan, król Dawid, na wieki! ³²Potem król Dawid rozkazał: Przywołajcie do mnie kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajaszę, syna Jojady. Kiedy zaś weszli przed oblicze króla, ³³wydał im król rozkaz: Weźcie ze sobą sługi waszego pana, a następnie posadźcie Salomona, mego syna, na moją własną mulicę i prowadźcie go do Gichonu. ³⁴Potem niech go tam namaszczą kapłan Sadok i prorok Natan na króla nad Izraelem. Następnie zadmijcie w róg i wołajcie: Niech żyje król Salomon! ³⁵Potem pójdzcie za nim. On zaś, przyszedłszy, zasiadł na moim tronie i on będzie królował po mnie, bo ja rozkazałem, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą. ³⁶Na to Benajasz, syn Jojady, odrzekł królowi: Amen. Bodajby Pan Bóg to sprawił! ³⁷Jak był Jahwe z panem moim, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mego pana! ³⁸Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu. ³⁹Tam kapłan Sadok wziął róg oliwy z Namiotu i namaścił Salomona. Wtedy zagrano na rogu, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! ⁴⁰Potem cały lud wszedł za nim na górę przy dźwięku fletów, okazując radość tak wielką, że aż ziemia drżała od ich okrzyków. ⁴¹Usłyszał to Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli i właśnie przestali uctwować. Usłyszał też Joab dźwięk rogu i rzekł: Co znaczy ten zgiełk poruszonego miasta? ⁴²Gdy on jeszcze mówił, oto przyszedł Jonatan, syn kapłana Abiatarę. Wtedy rzekł Adoniasz: Wejź, boś człowiek dzielny i dobrą wieść oznajmisz. ⁴³Jonatan zaś odrzekł Adoniaszowi: Raczej nie! Nasz pan, król Dawid, ogłosił królem Salomona ⁴⁴i posłał z nim król kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajaszę, syna Jojady, oraz Keretytów i Peletytów, i wsadzili go na mulicę królewską. ⁴⁵Potem kapłan Sadok i prorok Natan namaścili go na króla w Gichonie. Stamtąd wchodzili na górę, radując się, i dlatego poruszyło się miasto, czego ogłoszeliście. ⁴⁶A także Salomon zasiadł już na tronie królestwa. ⁴⁷Ponadto przyszli słudzy króla, aby błogosławić nasze go pana, króla Dawida, mówiąc: Niech twój Bóg imię Salomona uczyni sławniejszym niż imię twoje i wywyższy jego tron ponad twój tron! Po czym król oddał pokłon na swoim łożu ⁴⁸i również król tak rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który dał dziś moim oczom oglądać następcę, zasiadającego na moim tronie. ⁴⁹Zadrżeli więc ze strachu wszyscy zaproszeni przez Adoniasza. Wstali i każdy poszedł swoją drogą. ⁵⁰Adoniasz też zląkł się Salomona, powstał i poszedł, a następnie uchwycił za rogi ołtarza. ⁵¹Niebawem oznajmiono Salomonowi: Oto Adoniasz zląkł się króla Salomona i dlatego uchwycił za rogi ołtarza, mówiąc: Niech mi teraz król Salomon przysięgnie, że swego sługi nie każe zabić mieczem. ⁵²Wówczas Salomon rzekł: Jeśli będzie uczciwy, nie spadnie mu włos z głowy, ale jeśli znajdzie się w nim wina, to zginie. ⁵³Następnie król Salomon posłał, aby go sprowadzono od ołtarza. Kiedy zaś przyszedł i oddał pokłon królowi Salomonowi, rzekł do niego Salomon: Idź do swego domu!

Prorockie

Iz 9,6

⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na

spalenie, na pastwę ognia.⁵ Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju.⁶ Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.⁷ Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela.⁸ Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Iz 11,1-9

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami bioder. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłami razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe koby, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.

Am 6,5

³[W mniemaniu swoim] oddalacie dzień niedoli, a [rzeczywiście] przybliżacie panowanie gwałtu. ⁴Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. ⁵Improwizują na strunach harfy i jak Dawid wynajdują instrumenty muzyczne. ⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkiem się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. ⁷Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnanców, i zniknie krzykliwe grono hulaków.

Oz 3,5

³I rzekłem do niej: Przez wiele dni pozostaniesz u mnie, nie będziesz uprawiała nierządu ani należała do [innego] mężczyzny, a również ja nie zbliżę się do ciebie. ⁴Wiele dni, bowiem synowie Izraela będą bez króla i bez zwierzchnika, bez ofiary i bez steli, bez efodu i terafim. ⁵Potem synowie Izraela nawrócą się i szukać będą Pana, Boga swego, i króla swego, Dawida; z drżeniem pośpieszą do Pana, do Jego dóbr, u kresu dni.

Jr 30,9

⁷Ach, jak wielki to dzień, nie ma on równego sobie! Będzie to czas ucisku Jakuba, a jednak zostanie on zeń wybawiony! ⁸W dniu tym – wyrocznia Pana Zastępów – skruszę jarzmo na ich karku, zerwę ich więzy, tak że nie będą więcej służyć obcym. ⁹Będą zaś służyć Panu, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. ¹⁰Ty się jednak nie bój, słuگو mój, Jakubie – wyrocznia Pana – i nie lękaj się, Izraelu, bo Ja cię wyprowadzę z dalekiej ziemi, twoje potomstwo z kraju jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmaczonego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. ¹¹Ja bowiem jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszczę. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdiesz zupełnie bezkarnie.

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będą oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.

Iz 9,6

⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zboczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam

dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Jr 33,20nn

¹⁸Kapłanom-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać żertwy po wszystkie dni. ¹⁹Pan skierował słowo do Jeremiasza: ²⁰Tak mówi Pan: Jeżeli możecie zламаć moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie, ²¹to może być także zerwane moje przymierze z moim sługą, Dawidem, by nie miał syna zasiadającego jako król na jego tronie, i z moimi sługami, kapłanami-lewitami. ²²Jak niezliczone są zastępy niebieskie, niezmierny piasek morski, tak samo pomnożę potomstwo sługi mego, Dawida, i moich sług, lewitów. ²³Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: ²⁴Czy nie zauważyłeś, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach.

Iz 55,3

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeśli będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będą oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.

Ez 34,15n

¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę układając na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami?

Pozaewangeliczne

Dz 13,32-37

³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcóm: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi. ³⁶Dawid jednak, zasłużywszy się swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony

do swych przodków, i uległ rozkładowi.³⁷ Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił.³⁸ Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego:³⁹ Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym.

Ap 5,5

³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć.⁴ A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć.⁵ I mówi do mnie jeden ze Starców: **Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci.**⁶ I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię.⁷ On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę.

Ap 22,16n

¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta.¹⁵ Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.¹⁶ Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośł i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.¹⁷ A Duch i Oblubienica mówią: **Przyjdź!** A kto słyszy, niech powie: **Przyjdź!** I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.¹⁸ Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: **Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze.**¹⁹ A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ewangelie

Łk 1,32

³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.³¹ Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.³² **Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.**³³ Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.³⁴ Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?

Mt 1,1

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama.² Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci;³ Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama;

Mt 22,42-45

⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy.⁴¹ Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie:⁴² **Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida.**⁴³ Wtedy rzekł do nich: **Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: ⁴⁴Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje.**⁴⁵ **Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być On [tylko] jego synem?**⁴⁶ I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważył się więcej Go pytać.

DEMONY

87	22	15	17	33
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 16,10	Iz 13,21	2P 2,4	Mt 12,27
2	Pwt 32,24	Iz 34,13	Jud 1,9	Mt 4,11
3	1Sm 16,14n	Iz 34,14	Dz 8,7	J 12,31
4	1Sm 16,23	Iz 13	Dz 19,11-17	Mk 1,23-27
5	1Sm 18,10	Iz 34	Dz 13,8nn	Mk 5,1-20
6	1Sm 19,9	Ha 3,5	Dz 19,18n	Mk 7,25-30
7	Wj 12,23	Ha 3,5	Dz 16,16	Mk 9,14-29
8	2Sm 24,16	Ba 4,7	Ap 9,20	Mt 12,22nn
9	2Krl 19,35	Iz 13,21	1Kor 10,20n	Łk 8,2
10	Tb 6,8	Iz 65,3	Jk 3,15	Mt 17,15
11	Tb 8,3	Iz 14,12	1Tm 4,1	Mt 17,18
12	Tb 3,8	Iz 14,13n	Ap 16,13n	Mk 1,34-39
13	Tb 6,14	Ez 28,2	2Kor 12,7	Mk 1,23n
14	Pwt 13,3	Za 3,2	1Kor 12,10	Mk 5,6
15	Pwt 13,7	Dn 10,13	1Kor 12,1nn	Mk 9,20nn
16	Pwt 13,14		Ap 20,1nn	Łk 13,11
17	Pwt 32,17		Ap 20,7-10	Mk 1,24
18	Kpł 17,7			Mt 12,23
19	2Krn 11,15			Łk 4,35nn
20	Rdz 6,1nn			Mk 3,22
21	Tb 6,8			Mk 3,30
22	Tb 8,2n			J 7,20
23				J 8,48n
24				J 8,52
25				J 10,20n
26				Mt 12,25-28
27				Mt 12,29
28				Mt 7,22
29				Mk 9,38n
30				Mk 6,7
31				Mk 6,13
32				Łk 10,17-20
33				Mk 16,17

Ps 91,6; Ps 106,37; Ps 96,5; Ps 91,6;

Historyczne

Kpł 16,10

⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przebłągalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przebłągania, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie i dokona przebłągania za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidla w proszku i wnieśnie je za zasłonę.

Pwt 32,24

²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały, ²⁴zamorzy ich głód, gorączka ich strawi i złośliwa zaraza. Wbiję w nich kły dzikich zwierząt z jadem tych, co pełzają w prochu. ²⁵Na dworze miecz będzie ich pozabiał dzieci, a przerażenie po domach, tak młodzieńców, jak panny, niemowlę ssące i starca. ²⁶I rzekłem: Ja ich wytrącę, wygubię ich pamięć u ludzi.

1Sm 16,14n

¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczyci cię duch zły [zesłany przez] Boga. ¹⁶Daj więc polecenie, panie nasz, aby słudzy twoi, którzy są przy tobie, poszukali człowieka dobrze grającego na cytrze. Gdy będzie cię męczył zły duch zesłany przez Boga, zagra ci i będzie ci lepiej. ¹⁷Saul odrzekł sługom: Dobrze, wyszukajcie mi człowieka, który by dobrze grał, i przyprowadźcie go do mnie!

1Sm 16,23

²¹Dawid przybył do Saula i przebywał z nim. Saul pokochał go bardzo. Dawid stał się jego giermkim. ²²Kazał więc Saul powiedzieć przez posłańców Jessemu: Chciałbym zatrzymać u siebie Dawida, gdyż mi się spodobał. ²³A kiedy zły duch zesłany przez Boga napadał na Saula, brał Dawid cytrę i grał. Wtedy Saul doznawał ulgi, czuł się lepiej, a zły duch odstępował od niego.

1Sm 18,10

⁸A Saul bardzo się rozgniewał, bo nie podobały mu się te słowa. Mówił: Dawidowi przyznały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brak mu jedynie królowania. ⁹I od tego dnia Saul patrzył na Dawida zazdrosnym okiem. ¹⁰A oto nazajutrz zły duch, zesłany przez Boga, opanował Saula, który popadł w szał wewnątrz swojego domu. Dawid tymczasem grał na cytrze, tak jak każdego dnia. Saul trzymał w ręku dzidę. ¹¹I rzucił Saul dzidę, bo myślał: Przybiję Dawida do ściany. Lecz Dawid dwukrotnie tego uniknął. ¹²Saul bardzo się bał Dawida: bo Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

1Sm 19,9

⁷Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i [Dawid] został u niego jak poprzednio. ⁸Znów wybuchła wojna. Wyruszył więc Dawid i walczył z Filistynami, i zadał im wielką klęskę, tak że musieli przed nim uciekać. ⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał on w domu, trzymając dzidę w ręku, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dzidą przybić Dawida do ściany. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dzida utknęła w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką. ¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdziesz z życiem, jutro będziesz zabity.

Wj 12,23

²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi

wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

2Sm 24,16

¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjźdź, wnieś ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty!

2Krl 19,35

³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyroczenia Pana. ³⁴Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na służę mego, Dawida. ³⁵Też tej nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie. ³⁷A gdy oddawał pokłon w świątyni swego boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś zbiegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

Tb 6,8

⁶Potem poszli obaj dalej, aż przyszedli do Medii. ⁷A młodzieniec zapytał anioła i rzekł mu: Bracie Azariaszu, co za lekarstwo jest w sercu, w wątrobie i w żółci ryby? ⁸A ten mu odpowiedział: Serce i wątrobę ryby spal przed mężczyzną lub kobietą, których opanował demon lub zły duch, a zniknie opętanie i już nigdy nie zwiąże się z nim. ⁹A żółcią trzeba potrzeć oczy człowieka, które pokryło bielmo, dmuchając potem na nie, na to bielmo, a oczy będą zdrowe. ¹⁰A kiedy przybyli do Medii i zbliżyli się do Ekbatany,

Tb 8,3

¹A kiedy skończyli jeść i pić, zapragnęli udać się na nocny spoczynek. Odprowadzono młodzieńca i przyprowadzono go do sypialni. ²Wtedy przypomniał sobie Tobiasz słowa Rafała, wyjął wątrobę i serce ryby z torby, w której je przechowywał, i położył na rozżarzonych węglach do kadzenia. ³Zapach ryby powstrzymał demona i uciekł aż on aż do Górnego Egiptu. A Rafał poszedł za nim, związał go tam w oka mgnieniu i unieszkodliwił go. ⁴Rodzice wyszli i zamknęli drzwi od sypialni. Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do niej: Wstań, siostrze, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas. ⁵Wstała i ona i zaczęły się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęły tak mówić: Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych, i niech będzie uwielbione imię Twoje na wieki przez wszystkie pokolenia! Niech Cię uwielbiają niebiosa i wszystkie Twoje stworzenia po wszystkie wieki.

Tb 3,8

⁶Teraz więc uczynź ze mną według Twego upodobania, pozwól duchowi memu odejść ode mnie: chcę odejść z ziemi i stać się znowu ziemią. Ponieważ śmierć jest lepsza dla mnie niż życie, albowiem słuchać muszę wyrzutów niesłusznych i ogarnia mnie wielka boleść. Panie, rozkaż, niech będę uwolniony od tej niedoli! Pozwól mi udać się na miejsce wiecznego pobytu, nie odwracaj Twego oblicza ode mnie, Panie, ponieważ dla mnie lepiej jest umrzeć, aniżeli przyglądać się wielkiej niedoli w moim życiu i słuchać szyderstw. ⁷Tego dnia Sara, córka Raguela z Ekbatany w Medii, również usłyszała słowa obelgi od jednej ze służących swojego ojca, ⁸że była ona wydana za siedmiu mężów, których zabił zły duch Asmodeusz, zanim była razem z nimi, jak to jest właściwe dla żon. Służąca mówiła do niej: To ty zabijasz swoich mężów. Oto już za siedmiu byłaś wydana i od żadnego nie otrzymałaś imienia. ⁹Dlaczego nas karzesz za twórego mężów, skoro oni pomarli? Odejdź zatem z nimi, abyśmy już nigdy nie zobaczyli twego syna ani córki. ¹⁰Tego dnia była ona bardzo zmartwiona i zaczęła płakać. Wyszedszy do górnej izby swojego ojca miała zamiar się powiesić. Jednak zaraz opamiętała się i rzekła: Niechaj nie sztydzą z mego ojca – mówiąc do niego: Miałaś jedną umiłowaną córkę i ona z powodu nieszczęść się powiesiła. Nie mogę wśród smutku przyprowadzać do Otchłani starości ojca mego. Będzie lepiej dla mnie nie powiesić się, lecz ubłagać Pana o śmierć, abym nie wysłuchiwała więcej obelg w moim życiu.

¹²A oprócz jedynaczki Sary nie posiada on ani syna, ani córki. Ty między wszystkimi ludźmi jesteś najbliższy jej krewny, ona należy się tobie i cały majątek jej ojca słusznie przypadnie tobie jako dziedzictwo. Jest to dziewczę rozsądne, mężne i bardzo piękne, a i ojca ma dobrego. ¹³I dodał: Prawnie ci się należy wziąć ją za żonę. Ale słuchaj mnie, bracie: Ja chcę tej nocy pomówić z ojcem o córce, abyśmy ją dostali dla ciebie jako narzeczoną. A kiedy powrócimy z Raga, wyprawimy z nią wesele. Wiem, że Raguel nie będzie mógł ci jej odmówić lub zaręczyć z innym. Narazi się on na śmierć, według wyroku księgi Prawa Mojżeszowego, bo on wie, że tobie przed innym jakimkolwiek mężczyzną należy się wziąć w dziedzictwie jego córkę. A więc słuchaj mnie, bracie! Pomówimy tej nocy o dziewczynie i zaręczymy ją z tobą. A kiedy powrócimy z Raga, zabierzemy ją i przyprowadzimy ze sobą do twego domu. ¹⁴A Tobiasz w odpowiedzi rzekł Rafałowi: Bracie Azariaszu, ja słyszałem, że ona była wydawana już za siedmiu mężów i że oni zmarli w swych komnatach małżeńskich tej nocy, kiedy zbliżali się do niej. Słyszałem także, jak niektórzy mówili, że zabija ich demon. ¹⁵Teraz to i ja się boję, ponieważ jej samej nie dzieje się krzywda, lecz ktokolwiek chce się zbliżyć do niej, zabija go demon. Jestem jedynakiem ojca mego. Nie mogę umrzeć i tak doprowadzić do grobu życia mojego ojca i matki skutkiem żaloby po mnie. A przecież nie mają drugiego syna, aby ich pogrzebał. ¹⁶A on odpowiedział mu na to: Nie przypominasz ty sobie polecenia twego ojca, który ci rozkazał wziąć żonę z domu ojca twego? A więc posłuchaj mnie teraz, bracie: nie martw się o tego demona, ale bierz ją za żonę. Jestem przekonany, że tej nocy ją otrzymasz jako żonę.

Pwt 13,3

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem naszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępowanie od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie.

Pwt 13,7

⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępowanie od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa. ⁹Winieneś go zabić, pierwszy podniesiesz rękę, aby go zgładzić, a potem cały lud.

Pwt 13,14

¹²Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój, daje ci na mieszkanie, ¹³że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta, mówiąc: Chodźmy, służmy cudzym bogom!, których nie znacie, ¹⁴przeprowadzisz dochodzenie, zbadasz, spytasz, czy to prawda. Jeśli okaże się prawdą, że taką obrzydliwość popełniono pośród ciebie, ¹⁵mieszkańców tego miasta wybijesz ostrzem miecza, a samo miasto razem ze zwierzętami obłożysz klątwą. ¹⁶Cały swój łup zgromadzisz na środku placu i spalisz w ogniu – miasto i cały łup jako ofiarę ku czci Pana, Boga twego. Zostanie ono na wieki zwaliskiem, już go nie odbudujesz.

Pwt 32,17

¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ¹⁸Gardzisz Skałą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki,

⁵Dlatego Izraelici będą przyprowadzać ofiary swoje, które składali dotychczas na polu; będą je przyprowadzać do Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary biesiadne dla Pana. ⁶Kapłan pokropi krwią ołtarz Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszczy zamieni w dym jako woń miłą Panu. ⁷Odtąd nie będą składać ofiar demonom, z którymi uprawiali nierząd. Będzie to dla nich ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu!

2Krn 11,15

¹³Kapłani i lewici, którzy znajdowali się w całym Izraelu, garnęli się do niego ze wszystkich stron. ¹⁴Lewici opuszczali swoje pastwiska i posiadłości, a szli do Judy, do Jerozolimy, ponieważ Jeroboam wraz z synami odsunął ich od kapłaństwa Pańskiego. ¹⁵Sam sobie ustanawiał kapłanów na wyżynach dla czczenia kózł i cielców, które sporządził. ¹⁶Przybywali więc do Jerozolimy za lewitami ze wszystkich pokoleń izraelskich ci, którzy oddawali swe serce szukaniu Pana, Boga Izraela, aby składać ofiary Panu, Bogu swych ojców. ¹⁷Przez trzy lata wzmocnili oni królestwo judzkie i wspierali Roboama, syna Salomona, albowiem przez trzy lata postępowali drogą Dawida i Salomona.

Rdz 6,1nn

¹A kiedy ludzie zaczęli się mnożyć na ziemi, rodziły im się córki. ²Synowie Boga, widząc, że córki człowiecze są piękne, brali je sobie za żony, wszystkie, jakie im się tylko podobały. ³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe,

Tb 6,8

⁶Potem poszli obaj dalej, aż przyszedli do Medii. ⁷A młodzieniec zapytał anioła i rzekł mu: Bracie Azariaszu, co za lekarstwo jest w sercu, w wątrobie i w żółci ryby? ⁸A ten mu odpowiedział: Serce i wątrobę ryby spal przed mężczyzną lub kobietą, których opanował demon lub zły duch, a zniknie opętanie i już nigdy nie zwiąże się z nim. ⁹A żółcią trzeba potrzeć oczy człowieka, które pokryło bielmo, dmuchnąc potem na nie, na to bielmo, a oczy będą zdrowe. ¹⁰A kiedy przybyli do Medii i zbliżyli się do Ekbatany,

Tb 8,2n

¹A kiedy skończyli jeść i pić, zapragnęli udać się na nocny spoczynek. Odprowadzono młodzieńca i przyprowadzono go do sypialni. ²Wtedy przypomniał sobie Tobiasz słowa Rafała, wyjął wątrobę i serce ryby z torby, w której je przechowywał, i położył na rozżarzonych węglach do kadzenia. ³Zapach ryby powstrzymał demona i uciekł aż on aż do Górnego Egiptu. A Rafał poszedł za nim, związał go tam w oka mgnieniu i unieszkodliwił go. ⁴Rodzice wyszli i zamknęli drzwi od sypialni. Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do niej: Wstań, siostrze, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas. ⁵Wstała i ona i zaczęła się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęli tak mówić: Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych, i niech będzie uwielbione imię Twoje na wieki przez wszystkie pokolenia! Niech Cię uwielbiają niebiosy i wszystkie Twoje stworzenia po wszystkie wieki.

Prorockie

Iz 13,21

¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldecyzyków, stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wywrócił. ²⁰Nie będzie nigdy więcej zamieszany ani zaludniony z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój. ²¹Dziki zwierz tam mieć będzie swe leże, sowy napełnią ich domy, strusie się tam zagnieżdżą i kozły będą harcować. ²²Hienny zawiją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Iz 34,13

¹¹Pelikan i jeź go posiadają, puchacz i kruk go zamieszkały; Pan rozciągnie nad nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia. ¹²Kozły się w nim zadowolnią. Nie

będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta będą niczym. ¹³Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warowniach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic. ¹⁴Zdziczałe psy spotkają się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przycupnie i znajdzie sobie zaciszę na spoczynek. ¹⁵Tam się wąż gnieździć będzie i znosić jaja, wysiadywać młode i zgarniać je pod swój cień. Tam i sępy się zlecą, będą się rozglądać jeden za drugim.

Iz 34,14

¹²Kozły się w nim zadamowią. Nie będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta będą niczym. ¹³Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warowniach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic. ¹⁴Zdziczałe psy spotkają się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przycupnie i znajdzie sobie zaciszę na spoczynek. ¹⁵Tam się wąż gnieździć będzie i znosić jaja, wysiadywać młode i zgarniać je pod swój cień. Tam i sępy się zlecą, będą się rozglądać jeden za drugim. ¹⁶Szukajcie w księdze Pana i odczytajcie: Ani jednego z nich nie zabraknie! Bo to usta Jego samego rozkazały, i to sam Jego Duch je zgromadził.

Iz 13

¹Wyrok na Babilon, który ujrzał Izajasz, syn Amosa. ²Na łyczej górze zatknijcie znak, podnieście okrzyk wojenny; dajcie znak ręką, by weszli w bramy książęce. ³Ja dałem rozkaz Mnie poświęconym, z powodu mego gniewu zwołałem moich wojowników, radujących się z mej wspaniałości. ⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłumy mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą. ⁵Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. ⁶Zawyjcicie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako klęska [z rąk] Wszechmocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwców za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżę. ¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru. ¹³Dlatego niebiosy się poruszą i ziemia się wstrząśnie w posadach, na skutek oburzenia Pana Zastępów, gdy rozgorzeje gniew Jego. ¹⁴I stanie się tak: jak gazela zgubiona i jak trzoda, której nikt nie chwytą, każdy powróci do swego narodu, każdy ucieknie do swojego kraju. ¹⁵Każdy, kogo znajdą, będzie przebit, każdy schwytyany polegnie od miecza. ¹⁶Dzieci ich będą roztrząskane na ich oczach, ich domy będą splądrowane, a żony ich zgwałcone. ¹⁷Oto Ja pobudzam przeciw nim Medów, którzy nie cenią sobie srebra ani w złocie się nie kochają. ¹⁸Wszyscy chłopcy będą roztrząskani, dziewczynki zmiżdżone. Nad noworodkami się nie ulitują, ich oko nie przepuści także niemowlętom. ¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldeczyków, stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wywróci. ²⁰Nie będzie nigdy więcej zamieszkań ani zaludnionych z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój. ²¹Dziki zwierz tam mieć będzie swe leże, sowy napełnią ich domy, strusie się tam zagnieźdżą i kozły będą harcować. ²²Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Iz 34

¹Przystąpcie, narody, by słuchać! I wy, ludy, natęście uwagę! Niech słucha ziemia i wszystko, co ją napełnia, świat i wszystko, co na nim wyrasta! ²Bo Pan kipi gniewem na wszystkich pogan i wrze z oburzenia na wszystkie ich wojska. Przeznaczył je na zagładę, na rzeź je wydał. ³Zabici ich leżą porzuceni, rozchodzą się zaduch z ich trupów; od ich krwi rozmiękły góry, ⁴całe wojsko niebieskie topnieje. Niebiosy zwiwiają się jak zwój księgi, wszystkie ich zastępy opadają, jak opada listowie z winnego krzewu i jak opadają liście z figowca. ⁵Zaiste, mój miecz upoił się na niebiosach; oto spadnie na Edom, na lud, który przeznaczyłem na potępienie. ⁶Miecz Pana spłynął krwią, pokryty jest tłuszczem, krwią jagniąt i kozłów, tłuszczem nerek baranich. Bo Pan święci ofiarę w Bosra, wielką rzeź obrzędową w kraju Edomitów. ⁷Jak bawoły padają ludy, i naród moczary – jak woły. Ich ziemia opila się krwią, proch jej nasiąknął tłuszczem. ⁸Bo to dla Pana dzień pomsty, rok odwetu dla Obrócnicy Syjonu. ⁹Potoki Edomu obrócą się w smołę, a proch jego w siarkę; ziemia jego stanie się smołą płonąca. ¹⁰Nie zagasnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym wznosić się będzie ciągle. Kraj pozostanie opustoszały z pokolenia w pokolenie, po wiek wieków nikt go nie przemierzy. ¹¹Pelikan i jeź go posiadają, puchacz i kruk go zamieszkają; Pan rozciągnie nad nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia. ¹²Kozły się w nim zadamowią. Nie będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta

będą niczym. ¹³Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warowniach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic. ¹⁴Zdziczałe psy spotkają się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przycupnie i znajdzie sobie zaciszę na spoczynek. ¹⁵Tam się wąż gnieździć będzie i znosić jaja, wysiadywać młode i zgarniać je pod swój cień. Tam i sępy się zlecą, będą się rozglądać jeden za drugim. ¹⁶Szukajcie w księdze Pana i odczytajcie: Ani jednego z nich nie zabraknie! Bo to usta Jego samego rozkazały, i to sam Jego Duch je zgromadził. ¹⁷On też rzucił im losy i Jego ręka podzieliła im ziemię sznurem mierniczym; na wieki będą ją dziedziczyli, mieszkać w niej będą z pokolenia w pokolenie.

Ha 3,5

³Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela Majestat Jego okrywa niebiosy, a ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego. ⁵Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna. ⁶Stanął i porozdzielał ziemię, spojrzął i sprawił, że zadrżały narody; rozpadają się góry prastare, zapadają pagórki odwieczne, te ścieżki Jego od pradawnych czasów. ⁷Widziałem klęskę dotkniętą mieszkaniem Kuszanu, chwijające się namioty w ziemi Madian.

Ha 3,5

³Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela Majestat Jego okrywa niebiosy, a ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego. ⁵Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna. ⁶Stanął i porozdzielał ziemię, spojrzął i sprawił, że zadrżały narody; rozpadają się góry prastare, zapadają pagórki odwieczne, te ścieżki Jego od pradawnych czasów. ⁷Widziałem klęskę dotkniętą mieszkaniem Kuszanu, chwijające się namioty w ziemi Madian.

Ba 4,7

⁵Bądź dobrej myśli, narodzie mój, pamiętko Izraela! ⁶Zostaliście zaprzędani poganom, ale nie na zatracenie; dlatego zostaliście wydani nieprzyjaciołom, iż podobziliście Boga do gniewu. ⁷Rozgniewaliście bowiem Stworzyciela swego ofiarami składanymi złym duchom, a nie Bogu. ⁸Zapomnieliście o waszym Żywicielu, Bogu wiekuistym, zasmuciliście też Jeruzolimę, która was wychowała. ⁹Widziała bowiem przychodzący na was gniew Boży i rzekła: Słuchajcie, sąsiedzi Syjonu, Bóg zasmucił mnie bardzo.

Iz 13,21

¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldeczyków, stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wywróci. ²⁰Nie będzie nigdy więcej zamieszkań ani zaludnionych z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój. ²¹Dziki zwierz tam mieć będzie swe leże, sowy napełnią ich domy, strusie się tam zagnieźdżą i kozły będą harcować. ²²Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Iz 65,3

¹Przystępny byłem dla tych, co o Mnie nie dbali, tym, którzy Mnie nie szukali, dałem się znaleźć. Mówiłem: Oto jestem, jestem! do narodu, który nie zwywał mego imienia. ²Codziennie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego, który postępował drogą zła za swoimi zachciankami. ³To lud, co Mnie pobudzał do gniewu bez ustanku, a bezczelnie, składając ofiary w gajach i paląc kadzidło na ceglach, ⁴przebywając w grobowcach i spędzając noce w zakamarkach, jedząc wieprzowe mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach. ⁵To lud, który mówił: Odejdź, nie przystępuj do mnie, bo uczyniłbym cię poświęconym. To wywołuję dym w moich nozdrzach, ogień płonący przez cały dzień.

Iz 14,12

¹⁰Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedzieć: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny! ¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podobiałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiosy. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego.

Iz 14,13n

¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebios. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani! ¹⁶Którzy cię urzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsał ziemią, który obalał królestwa,

Ez 28,2

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz – a przecież ty jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu. ³Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. ⁴Dzięki swej przeczności i sprytowi zdobyłeś sobie majątek, i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach.

Za 3,2

¹Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. ²Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głownia wyciągnięta z pożogi? ³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą.

Dn 10,13

¹¹I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drząc, powstałem. ¹²Powiedział, więc do mnie: „Nie bój się, Danielu! Od pierwszego, bowiem dnia, kiedy starałeś się usilnie zrozumieć i upokorzyć przed Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane; ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. ¹³Lecz księżę królestwa Persów sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książąt. Pozostawiłem go tam przy królach Persów. ¹⁴Przyszędłem, by zapewnić ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni.” ¹⁵Gdy on jeszcze mówił do mnie te słowa, padłem twarzą ku ziemi i oniemiałem.

Pozaewangeliczne

2P 2,4

²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona błuźnierzstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; ⁶także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych,

Jud 1,9

⁷Jak Sodomą i Gomorę, i okoliczne miasta – w podobny sposób jak one od dawny się rozpuścił i pożądaniu cudzego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia. ⁸Podobnie więc ci prorocy od snów: ciała plu-gawia, Panowanie odrzucają i wypowiadają bluźnierzstwa na Chwały. ⁹Gdy zaś archanioł Michał, tocząc rozprawę z diabłem, spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię ukarze! ¹⁰Ci zaś [przeciwko temu] bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzonym sposób spostrzegają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu. ¹¹Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli.

Dz 8,7

⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Thumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu

też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ⁸Wielką zaś radość zapanowała w tym mieście. ⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym.

Dz 19,11-17

¹¹Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła, ¹²tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy. ¹³Ale i niektórzy wędrowni egzorcyści żydowscy spróbowali wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złego ducha. Zaklinam was przez Pana Jezusa, którego głosi Paweł – mówili. ¹⁴Czyniło to siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego. ¹⁵Zły duch odpowiedział im: Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni? ¹⁶I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. ¹⁷Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy, mieszkający w Efezie, i strach padł na wszystkich, i wysławiano imię Pana Jezusa.

Dz 13,8nn

⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, ⁷który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztrpnego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego. ⁸Lecz przeciwstawiał się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary. ⁹Ale Szaweł, zwany też Pawłem, napełniony Duchem Świętym spojrział na niego uważnie i rzekł: ¹⁰O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? ¹¹Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemności. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. ¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską.

Dz 19,18n

¹⁶I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. ¹⁷Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy, mieszkający w Efezie, i strach padł na wszystkich, i wysławiano imię Pana Jezusa. ¹⁸Przychodziło też wielu tych, którzy uwierzyli, wyznając i ujawniając swoje uczynki. ¹⁹I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je publicznie. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy [drachm] w srebrze. ²⁰Tak rosło w potęgę i umacniało się słowo Pańskie. ²¹Po tych wydarzeniach postanowił Paweł udać się do Jerozolimy przez Macedonię i Achaję. Potem, gdy już tam przybędę, muszę i Rzym zobaczyć – mówił.

Dz 16,16

¹⁴Przysłuchiwała się nam też pewna bojąca się Boga kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. ¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas. ¹⁶Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczego. Przynosiła ona duży dochód swym panom. ¹⁷Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia. ¹⁸Czyniła to przez wiele dni, aż Paweł, mając dość tego, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abys z niej wyszedł. I w tejże chwili wyszedł.

Ap 9,20

¹⁸Przez te trzy plagi została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, wychodzących z ich pysków. ¹⁹Moc bowiem koni jest w ich pyskach i w ich ogonach, bo ich ogony – podobne do węzów: mają głowy i nimi czynią szkodę. ²⁰A pozostali ludzie, nie zabici przez te plagi, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak by nie wielbić [już] demonów ani bożków złotych, srebrnych, spizowych, kamiennych, drewnianych, które nie mogą ni widzieć, ni słyszeć, ni chodzić. ²¹Ani się nie odwrócili od swoich zabójstw, swych czarów, swego nierządu i swych kradzieży.

1Kor 10,20n

¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie

chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje.

Jk 3,15

¹³Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienaganym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. ¹⁴Ale jeśli żywicie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. ¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemska, zmysłowa i szatańska. ¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy.

1Tm 4,1

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę.

Ap 16,13n

¹¹i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili. ¹²Szósty wylał swą czaszę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyschła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stała się otworem. ¹³I ujrzałem [wychodząc] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkannej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon.

2Kor 12,7

⁵Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami. ⁶Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. ⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został ościel dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebyśmy się nie unosili pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.

1Kor 12,10

⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.

1Kor 12,1nn

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Ap 20,1nn

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni.

A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądzenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie.

Ap 20,7-10

⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabeł, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ewangelie

Mt 12,27

²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. ²⁶Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Leż jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszedł do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi.

Mt 4,11

⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszal, że Jan został uwieziony, usunął się do Galilei. ¹³Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu [ziem] Zabulona i Neftalego.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmią! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

Mk 1,23-27

²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagoge człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Leż Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumiewali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ²⁸I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. ²⁹Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

¹Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. ²Gdy wysiadł z łodzi, zaraz wyszedł Mu naprzeciw z grobowców człowiek opętany przez ducha nieczystego. ³Mieszkał on stale w grobowcach i nikt już nawet łańcuchem nie mógł go związać. ⁴Często bowiem nakładano mu pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszyły, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. ⁵Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzyczał i tłukł się kamieniami. ⁶Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon ⁷i zawołał wniebogłose: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie! ⁸Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka. ⁹I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi Legion, bo nas jest wielu. ¹⁰I zaczął prosić Go usilnie, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy. ¹¹A posła się tam na górze wielka trzoda świń. ¹²Prosiły Go więc [złe duchy]: Poślij nas w świnię, żebyśmy mogli w nie wejść. ¹³I pozwolił im. Tak, wyszedłszy, duchy nieczyste weszły w świnię. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze. ¹⁴Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli o tym w mieście i po osiedlach. A ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. ¹⁵Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie legion, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął. ¹⁶A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach. ¹⁷Wtedy zaczęli Go prosić, żeby odszedł z ich granic. ¹⁸Gdy wsiał do łodzi, prosił Go opętany, żeby mógł przy Nim zostać. ¹⁹Ale nie zgodził się na to, tylko rzekł do niego: Wracaj do domu, do swoich, i opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą. ²⁰Poszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu wszystko, co Jezus mu uczynił, a wszyscy się dziwili.

Mk 7,25-30

²³Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym. ²⁴Stamtąd zaś wybrał się i udał w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu. ²⁵Zaraz bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, padła Mu do nóg, ²⁶a była to poganka, Syrofenicjanka z pochodzenia, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. ²⁷I powiedział do niej [Jezus]: Pozwól w pierw nasycić się dzieciom, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczepiętom. ²⁸Ona Mu odparła: Tak, Panie, lecz i szczepięta pod stołem jedzą okruszyny po dzieciach. ²⁹On jej rzekł: Przez wzgląd na te słowa idź; zły duch opuścił twoją córkę. ³⁰Gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące na łóżku; a zły duch wyszedł. ³¹Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. ³²Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę.

Mk 9,14-19

¹⁴Gdy przyszli do uczniów, ujrzeli wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi. ¹⁵Skoro Go zobaczyli, zaraz podziw ogarnął cały tłum i przybiegając, witali Go. ¹⁶On ich zapytał: O czym rozprawiacie z nimi? ¹⁷Jeden z tłumy odpowiedział Mu: Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha nieмого. ¹⁸Ten, gdziekolwiek go pochwyli, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ¹⁹Odpowiadając im, [Jezus] rzekł: O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie! ²⁰I przywieśli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. ²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuje ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodzi! ²⁶A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: On umarł. ²⁷Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. ²⁸A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? ²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem.

Mt 12,22nn

²⁰Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. ²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. ²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca zły duchy. ²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. ²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo?

¹Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu ²oraz kilka kobiet, które zostały uwolnione od złych duchów i od chorób: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; ³Joanna, żona Chuzy, rządcy Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały, udzielając ze swego mienia. ⁴Gdy zebrał się wielki tłum i z poszczególnych miast przychodzili do Niego, opowiedział im przypowieść:

Mt 17,15

¹³Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu. ¹⁴Gdy przyszedł do tłumy, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, ¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!

Mt 17,18

¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj! ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? ²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego.

Mk 1,34-39

³²Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; ³³i całe miasto zebrało się u drzwi. ³⁴Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znali. ³⁵Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. ³⁶Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, ³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. ³⁹I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. ⁴⁰Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. ⁴¹A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chceć, bądź oczyszczony!

Mk 1,23n

²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

Mk 5,6

⁴Często bowiem nakładano mu pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszyły, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. ⁵Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzyczał i tłukł się kamieniami. ⁶Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon ⁷i zawołał wniebogłose: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie! ⁸Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka.

Mk 9,20nn

¹⁸Ten, gdziekolwiek go pochwyli, rzuca nim, a on wtedy się pieni, zgrzyta zębami i drętwieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ¹⁹Odpowiadając im, [Jezus] rzekł: O plemię niewierne, jak długo mam być z wami? Jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie! ²⁰I przywieśli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. ²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu!

Łk 13,11

⁹I może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć. ¹⁰Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. ¹²Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy. ¹³Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga.

Mk 1,24

²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

Mt 12,23

²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. ²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. ²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone.

Łk 4,35nn

³³A był w synagodze człowiek, który miał w sobie ducha nieczystego. Zaczął on krzyknąć wniebogłosy: ³⁴Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ³⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. ³⁶Wprawilo to wszystkich w zdumienie, i mówili między sobą: Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą. ³⁷I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy. ³⁸Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią. ³⁹On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała [uzdrowiona], i służywała im.

Mk 3,22

²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. ²¹Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. ²²A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. ²³Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? ²⁴Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać.

Mk 3,30

²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. ²⁹Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. ³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie.

J 7,20

¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić? ²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni. ²²Oto Mojżesz nadał wam obrzezanie – a nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i obrzezujecie człowieka w szabat.

J 8,48n

⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzyć? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki.

J 8,52

⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem.

J 10,20n

¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym? ²²Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona.

Mt 12,25-28

²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. ²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. ²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Mt 12,29

²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza. ³¹Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziami odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone.

Mt 7,22

²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale.

Mk 9,38n

³⁶Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: ³⁷Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał. ³⁸Wtedy rzekł do Niego Jan: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ³⁹Lecz Jezus odrzekł: Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud

w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. ⁴⁰Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. ⁴¹Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mk 6,7

⁵I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. ⁶Dziwił się też ich niedowiarstwem. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi ⁸i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. ⁹Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien!

Mk 6,13

¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! ¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczali olejem i uzdrawiali. ¹⁴Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim. ¹⁵Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków.

Łk 10,17-20

¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mk 16,17

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

DOBRO I ZŁO

99	32	15	31	21
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,31	Iz 7,15	Rz 3,10nn	Mt 6,13
2	Sdz 19,6-9	Am 5,14	Rz 7,19n	Łk 6,27
3	1Krl 21,7	Iz 1,16n	Rz 6,17	Łk 6,35
4	Rut 3,7	Mi 6,8	Rz 1,21-25	Mt 15,19n
5	Est 1,11	Jr 7,24	1J 5,19	J 7,7
6	Rdz 40,14	Iz 5,20	Ap 12,7-17	Mt 6,19nn
7	Pwt 30,15	Ez 38-39	1J 5,18n	Łk 12,33n
8	Rdz 1,4	Oz 2,4-14	Rz 7,12nn	Mk 10,18
9	Pwt 6,18	Jr 12,1n	Rz 7,18nn	Łk 4,6
10	Pwt 12,28	Jr 15,15-18	Rz 7,7	J 12,31
11	Rdz 6,8	Iz 53	Rz 7,12n	J 14,30
12	Rdz 38,7	So 3,11nn	Ga 3,19	Mt 19,16n
13	Rdz 3,6	Jr 20,11	Rz 7,14-24	J 8,46
14	Rdz 3,16-19	Jr 31,10-14	Rz 7,25	J 10,9-18
15	Rdz 6,5nn	Ez 36,26n	Rz 5,12-21	Mt 7,11
16	Koh 5,9nn		Flp 2,8	Łk 11,13
17	Koh 6,7		Ga 3,13n	Mt 5,16
18	Rdz 6,5		Hbr 12,2	Mt 19,21
19	Koh 1,2		Ga 5,22-25	Mt 10,38n
20	Rdz 3,17n		Ga 6,9n	Mt 16,24nn
21	Wj 3,7n		1Tm 6,18n	Łk 12,33n
22	Wj 18,9		Tt 3,8	
23	Pwt 8,7-10		Tt 3,14	
24	Pwt 4,40		Rz 12,21	
25	Pwt 8,11-19		Rz 5,4	
26	Pwt 11,8-12		Rz 8,18-25	
27	Pwt 11,18-28		Hbr 9,11	
28	Pwt 11,26nn		Hbr 10,1	
29	Pwt 11,17		Hbr 11,1	
30	Pwt 30,15-20		Hbr 11,16	
31	2Krl 17,7-23		Ap 21,1nn	
32	Hi 23-24			

Ps 14,1nn; Ps 28,3; Ps 22; Ps 22,20; Ps 42,6; Ps 73,25; Ps 22,27;

Historyczne

Rdz 1,31

²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Sdz 19,6-9

⁴Teść jego, ojciec młodej kobiety, zatrzymał go, tak że pozostał u niego przez trzy dni, jedząc, pijąc i nocując tam. ⁵Dnia czwartego wstali wcześniej i lewita przygotowywał się do odjazdu. Ale ojciec owej młodej kobiety rzekł do swego zięcia: Posił się kawałkiem chleba, po czym wyruszyście. ⁶Gdy zasiedli do stołu i posilali się obaj razem, i pili, ojciec młodej kobiety rzekł do jej męża: Zostań, proszę, jeszcze przez noc, a niech serce twoje się raduje. ⁷Gdy człowiek ten mimo to wstał, chcąc przecież wybrać się w drogę, teść przymusił go, tak że pozostał tam jeszcze jedną noc. ⁸Dnia piątego wstał znów bardzo wcześniej, chcąc wyruszyć w drogę. I znów ojciec młodej kobiety powiedział do niego: Posił się przedtem, proszę cię. I zwlekali aż do schyłku dnia, biesiadując we dwóch. ⁹I wstał ów mąż, aby udać się w drogę wraz ze swą żoną i sługą, gdy teść, ojciec młodej kobiety, rzekł do niego: Oto dzień się nacylił już ku wieczorowi, pozostań więc na noc tutaj, a niech serce twoje się raduje. Jutro wczesnym rankiem wyprawicie się w drogę i udasz się do swego domu. ¹⁰Lecz człowiek ten odmówił pozostania na noc, ruszył w drogę i przybył aż do Jebus, to jest Jerozolimy. Miał ze sobą dwa osły obciążone oraz swoją żonę i służbę. ¹¹Gdy mijali Jebus, a dzień się już bardzo nacylił, rzekł sługa do swego pana: Chodź, proszę, a skręcimy do tego miasta Jebusytów i przenocujemy w nim.

1Krl 21,7

⁵Niebawem przyszła do niego Izebel, jego żona, i zapytała go: Czemu duch twój jest tak rozgoryczony, że nic nie jesz? ⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekła do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota przed ludem.

Rut 3,7

⁵Odpowiedziała Rut: Wszystko, co mi powiedziałaś, wykonam. ⁶Zeszła więc na klepisko i uczyniła to wszystko, co kazała jej teściowa. ⁷Booz po jedzeniu i piciu, w dobrym samopoczuciu poszedł położyć się na brzegu stosu jęczmienia. Wtedy Rut podeszła cicho, odkryła miejsce przy jego nogach i położyła się. ⁸A w środku nocy Booz poczuł zimno i rozglądając się dokoła, zobaczył kobietę leżącą przy jego nogach. ⁹Zapytał: Kto ty jesteś? Odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij brzeg swego płaszcza nade mną, albowiem jesteś powinowatym.

Est 1,11

⁹Także królowa Waszti wydała ucztę dla kobiet w pałacu królewskim, który należał do króla Aswerusa. ¹⁰W siódmym dniu, kiedy już rozweseliło się winem serce króla, rzekł do Mehumana, Bizzety, Charbony, Bigty, Abagty, Zetera i Karkasa, siedmiu eunuchów usługujących królowi Aswerusowi, ¹¹aby przywieśli przed oblicze króla królową Waszti w koronie królewskiej celem pokazania ludowi i książętom jej piękności; odznaczała się bowiem miłym wyglądem. ¹²Ale królowa Waszti odmówiła przyjęcia na rozkaz króla, przekazany za pośrednictwem eunuchów. Na to król bardzo się rozżościł, i gniew w nim zapłonął. ¹³I rozmałował król z mędrcami znającymi czasy, bo tak sprawy króla [rozważano] wobec znających prawo i sąd.

Rdz 40,14

¹²Józef rzekł do niego: Wyjaśnienie snu jest takie: trzy gałązki to trzy dni. ¹³Po upływie trzech dni faraon wyświadczy ci łaskę i przywróci cię na twój dawny urząd. Będziesz podawał faraonowi do ręki puchar zgodnie z dawnym obowiązkiem, gdy byłeś jego podczaszym. ¹⁴Jeśli przypomnisz sobie o mnie, że byłeś ze mną – kiedy będzie ci się dobrze działo – okaż mi życzliwość: wspomnij o mnie

faraonowi i spraw, bym wyszedł z tego miejsca. ¹⁵Bo przemocą zostałem uprowadzony z kraju Hebrajczyków, a tu również nie popełniłem nic takiego, za co należałoby mnie wtrącić do lochu. ¹⁶Przełożony nadwornych piekarzy, widząc, że to wyjaśnienie jest pomyślne, rzekł do Józefa: Ja również [widziałem] we śnie: oto trzy kosze białego pieczywa były na mojej głowie.

Pwt 30,15

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im –

Rdz 1,4

²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!

Pwt 6,18

¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił. ¹⁸Czyni, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiął Pan przodkom twoim, ¹⁹przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz?

Pwt 12,28

²⁶Lecz nakazane tobie ofiary święte i przyrzczone przez ciebie ślubem weźmiesz ze sobą na to miejsce, które sobie obierze Pan. ²⁷Całopalenia – mięso i krew – złożysz na ołtarzu Pana, Boga swego: krew żertw wylejesz na ołtarzu Pana, Boga swego, a mięso spożyjesz. ²⁸Pilnie słuchaj i przestrzegaj tego wszystkiego, co ja ci dziś nakazuję, aby dobrze było tobie i twemu potomstwu na wieki za to, że będziesz czynił to, co dobre i prawe w oczach Pana, Boga twego. ²⁹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi przed tobą narody, które ty idziesz wydziedziczyć, gdy je wydziedziczysz i zamieszkas w ich ziemi, ³⁰bacz, byś nie dał się skusić do pójścia w ich ślady. A po ich wytepieniu – byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak te narody służyły swym bogom, tak też i ja będę postępował.

Rdz 6,8

⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądź ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pelzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta.

Rdz 38,7

⁵A gdy znów urodziła syna, dała mu imię Szela. Ten zaś jej poród nastąpił w Kezib. ⁶Juda wziął dla swego pierworodnego syna, Era, żonę imieniem Tamar. ⁷Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. ⁸Wtedy Juda rzekł do Onana: Idź do żony twojego brata i dopełnij z nią obowiązku swagry, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo. ⁹Onan, wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu.

Rdz 3,6

⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do

zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spletlі więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Rdz 3,16-19

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 6,5nn

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pelzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe.

Koh 5,9nn

⁷Bo z wielości snów i marności mnożą się słowa. Boga się przeto bój! ⁸Gdy widzisz ucisk biednego oraz pogwałcenie prawa i sprawiedliwości w kraju, nie dziw się temu, bo nad wysokim czuwa wyższy, a jeszcze wyżsi nad oboma. ⁹Pożytkiem dla kraju byłby wobec tego wszystkiego król dbały o uprawę ziemi. ¹⁰Kto kocha się w pieniądzach, pieniądzem się nie nasyci; a kto się kocha w zasobach, ten nie ma z nich pożytku. To również jest marność. ¹¹Gdy dobra się mnożą, mnożą się ich zjadacze. I jakżьż pożytek ma z nich właściciel poza tym, że nimi napawa oczy? ¹²Słodki jest sen robotnika, czy mało, czy dużo on zje, lecz bogacz mimo swej sytości nie ma spokojnego snu. ¹³Istnieje bolesna niedola – widziałem ją pod słońcem: bogactwo przechowywane na szkodę właściciela.

Koh 6,7

⁵I nawet słońca nie widział, i nic nie wie; on większy ma spokój niż tamten. ⁶Tamten zaś gdyby nawet tysiące lat przeżył, a w ogóle szczęścia nie zaznał – czyż nie zdążył z wszystkimi na jedno miejsce? ⁷Wszelka praca człowieka – dla jego ust, a jednak jego pragnienie – nie zaspokojone. ⁸Bo czym góruje mędrzec nad głupcem? Czym biedny, co wie, jak radzić sobie w życiu? ⁹Lepsze jest to, na co oczy patrzą, niż niespokojne pragnienie. To również jest marność i pogoń za wiatrem.

Rdz 6,5

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pelzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem.

Koh 1,2

¹Słowa Koheleta, syna Dawida, króla w Jeruzalem. ²Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami – wszystko jest marnością. ³Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem? ⁴Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a ziemia trwa po wszystkie czasy.

Rdz 3,17n

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Wj 3,7n

⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Wj 18,9

⁷Wyszedł Mojżesz naprzeciw teścia, oddał mu pokłon i ucałował go. Potem dopytawali się wzajemnie o powodzenie i udali się do obozu. ⁸Mojżesz opowiedział swemu teściowi wszystko, co Pan uczynił faraonowi i Egipcjanom przez wzgląd na Izraela, oraz o wszystkich trudach, jakie ponieśli w czasie podróży, i jak Pan ich uwolnił. ⁹I cieszył się Jetro ze wszystkiego dobra, jakie Pan wyświadczył Izraelowi, gdy go uwolnił z rąk Egipcjan. ¹⁰I powiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. ¹¹Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się nimi pysznili.

Pwt 8,7-10

⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeganie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkas;

Pwt 4,40

³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój. ⁴¹Wtedy Mojżesz wyznaczył trzy miasta za Jordanem na wschodzie, ⁴²by tam mógł uciec zabójca, który by nieumyślnie zabił bliźniego, nie mając przedtem do niego nienawiści. Chroniąc się do jednego z tych miast, będzie mógł ocalić życie.

Pwt 8,11-19

¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkaż; ¹³gdy ci się rozmnoży będzie i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro. ¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno.

Pwt 11,8-12

⁶co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia otwarła swą paszczę i pochłonęła ich spośród Izraela razem z ich rodzinami, ich namiotami i całym ich dobytkiem. ⁷Wasze bowiem oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, które On uczynił. ⁸Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiąść ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiąść; ⁹byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiągł Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód. ¹⁰Gdyż ziemia, którą idziecie posiąść, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiawszy nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu warzywnego za pomocą nóg. ¹¹Ziemia, którą idziecie posiąść, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego. ¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę.

Pwt 11,18-28

¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. ¹⁹Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie. ²⁰Napiszesz je na drzwiach swojego domu i na swoich bramach, ²¹aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym poprzysiągł dać Pan, dni tak długie, jak dni niebios, które są nad ziemią. ²²Jeśli pilnie strzeż będziecie wszystkich tych poleceń, które ja wam dziś nakazuję wypełniać – miłując Pana, waszego Boga, postępując według wszystkich Jego dróg i Jego się trzymając – ²³wypędzi Pan wszystkie te narody przed wami i usunie narody większe i mocniejsze od was. ²⁴Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgąć będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego. ²⁵Nikt przed wami się nie ostoi, strach przed wami i przerażenie będzie siał Pan, Bóg wasz, po całej ziemi, po której będziecie chodzić, jak wam zapowiedział. ²⁶Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. ²⁷Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; ²⁸przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpić od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie.

Pwt 11,26nn

²⁴Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgąć będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego. ²⁵Nikt przed wami się nie ostoi, strach przed wami i przerażenie będzie siał Pan, Bóg wasz, po całej ziemi, po której będziecie chodzić, jak wam zapowiedział. ²⁶Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. ²⁷Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; ²⁸przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpić od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie. ²⁹Gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do ziemi, którą idziecie posiąść, ogłosicie błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na górze Ebal. ³⁰Czyż nie są te góry za Jordanem, za drogą zachodnią do ziemi Kananejczyków mieszkających w Arabie, naprzeciw Gilgal, niedaleko dębów More?

Pwt 11,17

¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta.

¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu, ¹⁷bo rozpaliby się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan. ¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. ¹⁹Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie.

Pwt 30,15-20

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twoich ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

2Krl 17,7-23

⁷Stało się tak, bo Izraelici zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Cztili oni cudzych bogów ⁸i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrali. ⁹I wymyślili sobie Izraelici rzeczy przewrotne na przekór Panu, Bogu swemu. Zbudowali sobie wyżyny we wszystkich swoich miejscowościach – od wieży strażniczej aż do miasta warownego. ¹⁰Ustawili sobie stele i aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym drzewem zielonym. ¹¹I składali ofiary kadzielne tamże, na wszystkich wyżynach, podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Popelniali czyny grzeszne, drażniąc Pana. ¹²I służyli bożkom, o których Pan powiedział im: Nie będziecie tego czynili! ¹³Pan jednak ciągle ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich widzących, mówiąc: Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie moich przykazań i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekazałem wam przez sługi moje, proroków. ¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardego uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawierzyli Panu, Bogu swojemu. ¹⁵Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladowując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. ¹⁶Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posągi – dwa cielce. Zrobili sobie aszerę i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. ¹⁷Przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksiężstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. ¹⁸Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy. ¹⁹Również Juda nie przestrzegał poleceń Pana, Boga swego, i naśladował obyczaje, które Izrael wprowadził. ²⁰Wtedy Pan odrzucił całe potomstwo Izraela, poniżył je i wydał je w moc łupieżców, aż wreszcie odrzucił je sprzed swego oblicza. ²¹Albowiem oderwał Izraela od domu Dawida, a Izrael obrał sobie za króla Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś oderwał Izraela od Pana i doprowadził go do wielkiego grzechu. ²²Izraelici naśladowali wszystkie grzechy, które Jeroboam popelniał; nie odstąpili od nich. ²³Aż wreszcie Pan odrzucił Izraela sprzed swego oblicza, tak jak zapowiedział przez wszystkie sługi swoje, proroków. I przesiedlił Izraelitów z własnego kraju w niewolę do Asyrii, gdzie są aż do dnia dzisiejszego.

Hi 23-24

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²I dziś ma skarga jest gorzka, bo ręką swą ból mi zadaje. ³Obym wiedział, gdzie można Go znaleźć, do Jego bym dotarł stolicy. ⁴Wszcząłbym przed Nim swą sprawę i pełne dowodów miał usta. ⁵Znałbym słowa obrony mojej, pojmował, co będę mówił. ⁶Czy z wielką mocą ma się ze mną spierać? Nie! On by na mnie zwrócił uwagę. ⁷Tam by się z Nim prawował niewinny, od mego Sędziego byłbym wolny na zawsze. ⁸Pójdę na wschód: tam Go nie ma; na zachód – nie mogę Go dostrzec. ⁹Na północy przy działaniu Go nie widzę, na południe się zwrócił? Nie dojrzę. ¹⁰Lecz On zna drogę, którą kroczę, z prób wyjdę czysty jak złoto. ¹¹Do Jego śladu przylgnęła moja stopa, Jego drogi strzegłem i nie zbłądziłem. ¹²Nie gardzę nakazem Jego warg i w sercu chowam słowa ust Jego. ¹³Lecz On [trwa] przy jednym: a kto to zmieni? Co postanowi w duszy, to wykona. ¹⁴Wykona, co mi wyznaczył, jak mnóstwo spraw w swoim

sercu. ¹⁵Więc drzę przed Jego obliczem, ze strachem o Nim rozmyślam, ¹⁶Bóg grozą przenika me serce, Wszechmocny napelnia mnie lękiem. ¹⁷Bo nie zginąłem z powodu ciemności, a gęsty mrok na mej twarzy. **[24]** ¹Czemu Wszechmocny nie ustala terminów, a najbliżsi nie znają dni Jego? ²Granice przesuwają [nieprawi], trzodę kradną i pasą, ³osła zajmują sierotom i wołu wdowie zabierają w zastaw. ⁴Ubogich usuwa się z drogi, biedni się wszyscy chowają ⁵niby onagry na pustkowiu. Wychodzą, by szukać pracy, żywności szukają do wieczora, step nie da dzieciom pożywienia. ⁶W polu koszą nocami, męczą się w winnicy bogacza, ⁷nocują nago, bez odzienia, nie mają okrycia na mrozie, ⁸gdy burza ich w górach zaskoczy, do skały bezdomni się tulą. ⁹Sieroty odrywa się od piersi i w zastaw zdziera się suknię. ¹⁰Nago chodzą, bez odzienia. Głodni dźwigają kłosa. ¹¹Wśród murów się męczą w południe, choć depczą tłocznie – spragnieni. ¹²Jęcząc, umierają w mieście, dusza rannych woła o pomoc, a Bóg nie słyszy wolań. ¹³Inni nie cierpią światła, dróg Jego nie chcą uznać, na Jego ścieżkach nie trwają. ¹⁴O świecie wstaje morderca, zabija biedaka i nędzarza, a w nocy złodziejem się staje. ¹⁵Pilnuje mroku wzrok cudzołożnika; mówi sobie: Mnie oko nie dojrzy, na twarz zasłonę nakłada. ¹⁶W ciemnościach włamuje się do domów. Za dnia tacy się kryją, światła znać oni nie chcą. ¹⁷Poranek dla nich jest ciemnym mrokiem, świadomi są bowiem przerażających ciemności. ¹⁸Mkną prędko na wodnej powierzchni. Przekłety ich dział na ziemi. W stronę winnic [nikt] nie skręca. ¹⁹Susza, spiekota unoszą wodę ze śniegu, Szeol – grzesznika. ²⁰Wymaże go łono z pamięci, robak go połknie jak słodycz, nikt go już nawet nie wspomni. Nieprawość wycięta jak drzewo. ²¹Gnębił nieplodną, bezdzietną, niedobrze się z wdową obchodził. ²²Ten, co swą siłą wspomagał mocarzy, powstaje, a [tamtę] życia niepewny. ²³Oparcie mu dano, bezpieczny, a Jego oczy patrzą na ich drogi. ²⁴Na krótko się wynoszą – i nie ma ich. Zwalili się, jak wszystko uwiędli, ścięci jak wierzchołek kłosa. ²⁵Czy nie tak? Któż kłamstwo wykaże? Któż mówę moją zniweczy?

Prorockie

Iz 7,15

¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietanie i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś. ¹⁷Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twego ojca czasy, jakich nie było od chwili odpadnięcia Efraima od Judy.

Am 5,14

¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴ Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeń będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawołanie.

Iz 1,16n

¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dobr ziemiście będziecie żywać.

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występek, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie,

szczępie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogą znieść niegodziwe skarby i efü uszczuplaną, przekleńtą?

Jr 7,24

²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wyszkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczylni twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie.

Iz 5,20

¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozach upręży swe grzechy! ¹⁹Tym, którzy mówią: Prędziej! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! ²⁰Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorzyc za słodycz, a słodycz za gorzyc! ²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i śmiałkami w mieszanu sycery.

Ez 38-39

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciwko niemu, ³i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki księżę kraju Meszek i Tubal. ⁴Zawróć cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze. ⁵Są z nimi Persowie, Kuszyti, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy. ⁶Gomer i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą. ⁷Zbroj się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. ⁸Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie. ⁹Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj: będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i powieżmiesz zły zamysł. ¹¹Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram – ¹²by płądować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkanne, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. ¹³Szeba i Dedan, i handlarze z Tarsisz, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? ¹⁴Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym ¹⁵i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? ¹⁶I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę ciebie do kraju mego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażę moją świętość przed ich oczami. ¹⁷Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich. ¹⁸Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyroczenia Pana Boga – gniew we Mnie zaplonie. ¹⁹I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰Przed Mną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyroczenia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę ześlę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³Tak okaże się wielkim i świętym, tak ukaże się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. **[39]** ¹Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto obracam się przeciwko tobie, Gogu, wielki księżę [krajów] Meszek i Tubal. ²Wywiodę cię i sprowadzę, i przywiodę z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela. ³Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrącę strzały z prawej. ⁴Na

górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drapieżnym ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer.⁵ Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana Boga.⁶ I zesłę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan.⁷ Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już bezczęścić świętego mojego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu.⁸ Oto nadchodzi i spełnia się – wyrocznia Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem.⁹ Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy – przez siedem lat palić tym będą.¹⁰ Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni płdrować tych, którzy ich płdrowali, będą brali zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz – wyrocznia Pana Boga.¹¹ W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na wschód od Morza [Martwego], i odgradzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebą Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano „Dolina Tłumu Goga”.¹² Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy.¹³ Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę – wyrocznia Pana Boga.¹⁴ I wydzieli się ludzi, którzy będą musieli stałe przemierzać kraj i grzebać tych, którzy pozostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeszukiwać.¹⁵ I kiedy krążyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebą ją grabarze w „Dolinie Tłumu Goga”.¹⁶ A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszą oni kraj.¹⁷ A ty, synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew!¹⁸ Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnawładców ziemi będziecie piły – wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydło tuczne z Baszanu.¹⁹ I spożywać będziecie tłuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotowuję.²⁰ Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga.²¹ W ten sposób znów okażę moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę.²² I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze.²³ Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza.²⁴ Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi.²⁵ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwróć los Jakuba i zmiłuj się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię.²⁶ I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił,²⁷ gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażę się w nich świętym na oczach wielu narodów.²⁸ I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich.²⁹ I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy Ducha mego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Oz 2,4-14

⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy.⁵ W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia.⁶ Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu.⁷ Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój.⁸ Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek.⁹ Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; znacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz.¹⁰ Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala.¹¹ Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość.¹² Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki.¹³ Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom.¹⁴ Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócić i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta.

Jr 12,1n

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych

upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia.³ Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu!⁴ Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg.

Jr 15,15-18

¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach.¹⁴ Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciółom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem roznieci ogień, który nad wami zapłonie.¹⁵ Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie.¹⁶ Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów!¹⁷ Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napeniłeś mnie gniewem.¹⁸ Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą?¹⁹ Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał.²⁰ Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobyty mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał.³ Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.⁴ Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego.⁵ Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.⁶ Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.⁷ Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.⁸ Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.⁹ Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.¹⁰ Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹ Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.¹² Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie moźnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

So 3,11nn

⁹Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie.¹⁰ Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą.¹¹ W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze.¹² I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana.¹³ Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył.¹⁴ Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radośny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem!¹⁵ Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Jr 20,11

⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem.¹⁰ Tak, słyszałem oszczerstwo

wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców.

Jr 31,10-14

⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Stuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wspanach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Pozaewangeliczne

Rz 3,10nn

⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikało dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ¹²Wszyscy zbroczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. ¹³Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad zmiłowiy pod ich wargami, ¹⁴ich usta pełne są przekleństwa i goryczy;

Rz 7,19n

¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym.

Rz 6,17

¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech

będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną słabość posługując się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uswieccenia.

Rz 1,21-25

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie.

IJ 5,19

¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

Ap 12,7-17

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywność przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

IJ 5,18n

¹⁶Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. ¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

Rz 7,12nn

¹⁰Ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 7,18nn

¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym.

Rz 7,7

⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiono się przykazanie – grzech ożył.

Rz 7,12n

¹⁰Ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię.

Ga 3,19

¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.

Rz 7,14-24

¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to

prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci?

Rz 7,25

²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Rz 5,12-21

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przysiąc. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć królowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Flp 2,8

⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

Ga 3,13n

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Ga 5,22-25

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Ga 6,9n

⁷Nie ludźcie się: ⁸Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciełe swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. ¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze. ¹¹Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was. ¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego.

1Tm 6,18n

¹⁶Jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuiście! Amen. ¹⁷Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania; ¹⁸niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni, ¹⁹odkładając do skarbcza dla siebie samych dobry fundament przyszłości, aby osiągnąć prawdziwe życie. ²⁰O, Tymoteuszu, strzeż depozytu [wiary], unikając światowej, częściej gadaniny i przeciwstawnych twierdzeń fałszywej wiedzy, ²¹jaką niektórzy obiecując, odeszli od wiary. Łaska [niech będzie] z wami!

Tt 3,8

⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste. ¹⁰Od sekciarza odsuń się po pierwszym lub po drugim upomnieniu,

Tt 3,14

¹²Gdy poślę do ciebie Artemasa lub Tychika, postaraj się czym prędzej przybyć do mnie do Nikopolis, ¹³postanowiłem bowiem tam spędzić zimę. Zenasa, uczonego w Prawie, i Apollosa zaopatrz należycie na drogę powrotną, by im na niczym nie zbywało. ¹⁴Niechże i nasi [wierni] nauczą się przodować w dobrych uczynkach, które służą zaspokojeniu koniecznych potrzeb – żeby nie byli bez zasług. ¹⁵Pozdrawiają cię wszyscy z mego otoczenia. Pozdrów tych, którzy nas Kochają w wierze. Łaska z wami wszystkimi!

Rz 12,21

¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Rz 5,4

²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawiesz nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni.

Rz 8,18-25

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwale, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Hbr 9,11

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składając je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

Hbr 11,1

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.

Hbr 11,16

¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydził się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

Ap 21,1nn

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ewangelie

Mt 6,13

¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.

Łk 6,27

²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom. ²⁷Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czynicie tym, którzy was nienawidzą; ²⁸błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. ²⁹Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty.

Łk 6,35

³³I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. ³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępijcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.

Mt 15,19n

¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyłymi rękami, nie czyni człowieka nieczystym. ²¹Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolice Tyru i Sydonu. ²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha.

J 7,7

⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni. ⁷Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim zaświadczałem, że złe są jego uczynki. ⁸Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił. ⁹To im powiedział i pozostał w Galilei.

Mt 6,19nn

¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. ²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

Łk 12,33n

³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z ucztu weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze.

Mk 10,18

¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ¹⁸Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. ¹⁹Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. ²⁰On Mu odpowiedział: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości.

Łk 4,6

⁴Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. ⁵Wówczas powiódł Go [diabeł] w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata ⁶i rzekł do Niego diabeł: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę. ⁷Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. ⁸Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służysz będziesz.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówili: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodź bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

Mt 19,16n

¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie. ¹⁵Położył na nie ręce i poszedł stamtąd. ¹⁶A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? ¹⁷Odpowiedział mu: Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania. ¹⁸Zapytał Go: Które? Jezus odpowiedział: Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, ¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego.

J 8,46

⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha?

J 10,9-18

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

Mt 7,11

⁹Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węże? ¹¹Jeśli więc wy, choć zli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czynicie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

Łk 11,13

¹¹Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? ¹²Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? ¹³Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą. ¹⁴Raz wyrzucił złego ducha [z człowieka], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. ¹⁵Lecz niektórzy z nich rzekli: Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy.

Mt 5,16

¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

Mt 19,21

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.

Mt 10,38n

³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę

bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma.

Mt 16,24nn

²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Łk 12,33n

³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódko, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze.

DOM

92	32	18	19	23
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 27,8	Mi 2,2	Dz 16,15	J 8,35
2	Syr 29,21	Iz 65,21nn	Rz 2,7	Mk 11,17
3	Rdz 30,25	Oz 8,1	Hbr 11,9	J 1,14
4	Wj 20,17	Oz 9,15	Hbr 11,13	Łk 1,27
5	Syr 26,16	Jr 12,7	1Kor 1,24	Łk 1,33
6	Rdz 19,2n	Za 9,8	1Tm 3,15	Łk 2,4
7	Pwt 20,5	Jr 7,2-14	Hbr 3,3-6	Łk 2,7
8	1Mch 3,56	Ez 10,18	Hbr 6,19n	Łk 2,51
9	Prz 14,1	Ez 11,23	Hbr 10,19nn	Łk 2,49
10	Prz 31,10-31	Ez 1	Hbr 3,6	J 2,16
11	Prz 17,13	Ez 36,22-28	2Kor 5,1n	Mk 11,17
12	Prz 14,1	Ez 37,15n	1Kor 15,53	Mt 13,1n
13	Hi 4,19	Ez 37,26nn	1Kor 3,9nn	Mt 16,18
14	Rdz 25,8	Ez 39,29	1P 2,4nn	Łk 9,58
15	Koh 12,5nn	Ez 40-43	Ef 2,18n	Łk 8,21
16	Pwt 28,30	Iz 56,5nn	Ef 2,21n	Łk 5,29-32
17	Joz 24,2	Iz 57,15	Ap 21,22	Łk 19,5-10
18	Rdz 12,1	Iz 66,1n	Ap 21,3	Łk 7,36-50
19	Wj 40,34-38		Ap 21,7	Łk 10,38nn
20	Pwt 10,22			Mk 10,29n
21	Wj 33,7			Łk 10,5n
22	Wj 33,9nn			J 14,2-6
23	Lb 12,7			J 15,10
24	2Sm 7,10			
25	2Sm 7,2			
26	2Sm 7,5nn			
27	2Sm 7,11-16			
28	2Sm 7,13n			
29	1Krl 8,27			
30	1Krl 8,19nn			
31	Prz 8,31			
32	Prz 9,1-6			

Ps 127,1; Ps 49,12; Ps 49,20; Ps 127; Ps 15;

Historyczne

Prz 27,8

⁶Razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe. ⁷Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorycz jest słodka. ⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny. ⁹Olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerzej rady. ¹⁰Nie gardź swoim i ojca przyjacielem, a w dniu klęski nie chodź do brata, lepszy sąsiad bliski niż brat daleki.

Syr 29,21

¹⁹Grzesznik, który narzuca się z ręceniem, goniąc za zyskiem, popadnie pod wyroki sądowe. ²⁰Pomagaj bliźniemu według swej możliwości, a uważaj na siebie, abys i ty nie upadł. ²¹Pierwsze potrzeby życia: woda, chleb, odzienie i dom, by osłonić nagość. ²²Lepsze jest życie biednego pod dachem z tarcic niż wspaniałe ucztę u obcych. ²³Bądź zadowolony, czy masz mało czy dużo, a nie posłyszysz wymówek, że jesteś przybyszem.

Rdz 30,25

²³Gdy więc poczęła i urodziła syna, rzekła: Zdjął Bóg ze mnie hańbę! ²⁴Dając mu zaś imię Józef, westchnęła: Oby Pan dodał mi jeszcze drugiego syna! ²⁵Gdy Rachel urodziła Józefa, Jakub rzekł do Labana: Zwolnij mnie, abym mógł wrócić do kraju, w którym mieszkałem. ²⁶Daj mi moje żony, za które ci służyłem, oraz dzieci, a odejdę. Wiesz dobrze, jak ci służyłem. ²⁷Laban mu odpowiedział: Obyś mnie darzył życzliwością! Odgadłem bowiem, że Pan błogosławi mi dzięki tobie.

Wj 20,17

¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Syr 26,16

¹⁴Dar Pana – żona spokojna i za osobę dobrze wychowaną nie ma odpłaty. ¹⁵Wdzięk nad wdziękami skromna kobieta i nie masz nic równego osobie powściągliwej. ¹⁶Jak słońce wschodzące na wysokościach Pana, tak piękność dobrej kobiety między ozdobami jej domu. ¹⁷Jak światło błyszczące na świętym świeczniku, tak piękność oblicza na ciele dobrze zbudowanym. ¹⁸Jak kolumny złote na podstawach srebrnych, tak piękne nogi na kształtnych stopach.

Rdz 19,2n

¹Owi dwaj aniołowie przybyli do Sodomy wieczorem, kiedy to Lot siedział w bramie Sodomy. Gdy Lot ich ujrzał, wyszedł naprzeciw nich i oddawszy im pokłon do ziemi, ²rzekł: Raccie, panowie moi, zając do domu służy waszego na nocleg; obmyjcie sobie nogi, a rano pójdziecie w dalszą drogę. Ale oni mu rzekli: Nie! Spędzimy noc na dworze. ³Gdy on usilnie ich prosił, zgodzili się i weszli do jego domu. On zaś przygotował wieszak, poleciwszy upiec chleba praśnego. I posilili się. ⁴Zanim jeszcze udali się na spoczynek, mieszkający w Sodomie mężczyźni, młodzi i starzy, ze wszystkich stron miasta, otoczyli dom, ⁵wywołali Lota i rzekli do niego: Gdzie tu są ci ludzie, którzy przyszli do ciebie tego wieczoru? Wyprowadź ich do nas, abyśmy mogli z nimi obcować!

Pwt 20,5

³Powie im: Słuchaj, Izraelu! Zaczynacie dzisiaj walkę przeciw wrogom waszym, niech trwoga przed nimi was nie ogarnia! Niech serce wam nie drży! Nie bójcie się, nie lękajcie się! ⁴Gdyż z wami wyrusza Pan, Bóg wasz, by walczyć przeciw wrogom waszym i dać wam zwycięstwo. ⁵Zwierzchnicy niech powiedzą następnie narodowi: Kto z was zbudował nowy dom, a jeszcze go nie poświęcił, niech idzie i wraca do swego domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by go poświęcił. ⁶Kto z was założył winnicę, a nie zebrał jej owoców, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by zebrał jej owoce. ⁷Kto zaręczył się z kobietą, a jeszcze jej nie poślubił, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by ją poślubił.

1Mch 3,56

⁵⁴Wtedy zaczęli grać na trąbach i podnieśli ogromny krzyk. ⁵⁵Potem Juda ustanowił dowódców nad ludem tysiączników, setników, pięćdziesiątników i dziesiętników. ⁵⁶Powiedział też, żeby zgodnie z Prawem wrócili do domu ci, którzy budowali dom, ożenili się właśnie, założyli winnicę lub byli bojaźliwi. ⁵⁷Wtedy wojsko wyruszyło w drogę i na południe od Emmaus rozłożyło się obozem. ⁵⁸Juda zaś powiedział: Przepraszcacie się i bądźcie waleczni! Jutro rano bądźcie gotowi walczyć przeciwko tym poganom, którzy zesłali się przeciwko nam, żeby całkowicie zniszczyć nas i naszą świątynię.

Prz 14,1

¹Mądrość niewiast dom sobie buduje, własnoręcznie go niszczy głupota. ²Kto chodzi w wierności, boi się Pana, człowiek dróg przewrotnych Nim gardzi. ³W ustach głupiego różga na jego wyniosłość, wargi mądrych są ich osłoną.

Prz 31,10-31

¹⁰Alef Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. ¹¹Bet Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; ¹²Gimel nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. ¹³Dalet O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. ¹⁴He Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. ¹⁵Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. ¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasadza winnicę. ¹⁷Chet Przepraszuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. ²⁰Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarsza wyciąga swe ręce. ²¹Lamed Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat. ²²Mem Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury. ²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiadzie. ²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba leniwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. ³⁰Szin Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. ³¹Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Prz 17,13

¹¹Z pewnością przekorny zła szuka, pošłą mu okrutnego zwiastuna. ¹²Raczej spotkać niedźwiedzicę, co dzieci straciła, niż nierozumnego w jego głupocie. ¹³Kto złem za dobro płaci, temu zło nie ustąpi z domu. ¹⁴Kłótnie zaczynać, to dać upust wodzie, nim spór wybuchnie, uciekaj! ¹⁵Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego – obydwaj są obrazą dla Pana.

Prz 14,1

¹Mądrość niewiast dom sobie buduje, własnoręcznie go niszczy głupota. ²Kto chodzi w wierności, boi się Pana, człowiek dróg przewrotnych Nim gardzi. ³W ustach głupiego różga na jego wyniosłość, wargi mądrych są ich osłoną.

Hi 4,19

¹⁷Czyż u Boga człowiek jest niewinny, czy u Stwórcy śmiertelnik jest czysty? ¹⁸Wszak On sługom swoim nie ufa: i w aniołach braki dostrzega. ¹⁹A cóż mieszkańcy glinianych lepienek, osadzonych na mule? Łatwiej ich zgnieść niż mola. ²⁰Od rana do zmroku wyginą, bez sławy przepadną na wieki. ²¹Czyż nie zerwą się liny ich namiotów? Umrą, lecz nie w mądrości.

Rdz 25,8

⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmuel, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre. ¹⁰Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary.

Koh 12,5nn

³w czasie, gdy trząść się będą stróże domu i uginać się będą silni mężowie, i będą ustawały [kobiety] mielące, bo ich ubędzie, i zaćmią się patrzące w oknach; ⁴i zamkną się drzwi na ulicę, podczas gdy łoskot młyna przycichnie i podniesie się do głosu ptaka, i wszystkie śpiewy przymilkną; ⁵odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie, i ociężął stanie się szarańcza, i pękać będą kapary; bo człowiek zdążyć będzie do swe-go wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczki; ⁶zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; ⁷i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. ⁸Marność nad marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością. ⁹A poza tym Kohelet, będąc mędrcom, wpajał także wiedzę ludowi. I słuchał, badał i ułożył wiele przysłów.

Pwt 28,30

²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiądzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna.

Joz 24,2

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozśląwie; staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Wj 40,34-38

³²wchodząc do Namiotu Spotkania i przystępując do ołtarza, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³³Wreszcie urządził dziedziniec dokoła przybytku i ołtarz, a u wejścia zawiesił zasłonę. W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła. ³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napelniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszyli w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. ³⁸Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Pwt 10,22

²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. ²²W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

Wj 33,7

⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardej karku, i jeśli bym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuc przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą. ⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł

do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem.

Wj 33,9nn

⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Lb 12,7

⁵A Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszcu? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan],

2Sm 7,10

⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo.

2Sm 7,2

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa:

2Sm 7,5nn

³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkalem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi.

2Sm 7,11-16

⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać

jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?

2Sm 7,13n

¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

1Krl 8,27

²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzyмай słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzeżę będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twojego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosí przed Tobie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchiwać modlitwę, którą zanosí Twój sługa na tym miejscu.

1Krl 8,19nn

¹⁷Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela. ¹⁸Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twego serca. ¹⁹Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia. ²⁰Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpiłem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. ²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. ²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca,

Prz 8,31

²⁹gdy morzu ustawał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzeżę. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Prz 9,1-6

¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wino i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasycić się moim chlebem, pić wino, które zmieszalam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzdanie, kto strofuje bezbożnego, [czyńni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał.

Prorockie

Mi 2,2

¹Biada tym, którzy planują nieprawość i obmyślają zło na swych łóżach! Gdy świta poranek, wykonują je, bo jest ono w ich rękach. ²Gdy pożądamy pól, zagarniamy je, gdy domów – to je zabierają; biorą w niewolę gospodarza wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem. ³Przeto tak mówi Pan: Oto Ja obmyślłam dla tego plemienia niedolę, od której nie uchylicie karków i nie będziecie dumnie kroczyć, bo będzie to czas niedoli. ⁴W owym dniu wygłoszą przeciw wam satyrę, podniosą wielki lament, mówiąc: „Jesteśmy ograbieni do szczętu!” Odmierzono sznurem dział mojego ludu, i nikt mu go nie zwrócił; pola nasze przydzielono grabieżcy.

Iz 65,21nn

¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozraduj się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłętwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce. ²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilki i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadał słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Oz 8,1

¹Trąbę do ust przyłóż: jak sęp spada nieszczęście na dom Pański! Złamali bowiem moje przymierze i wzgardzili moim Prawem. ²Wołają do Mnie: Boże mój, znamy Ciebie, [my], Izrael! ³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go przesładował.

Oz 9,15

¹³Efraim – jak widzę – podobny do Tyrus zasadzonego na pastwisku, Efraim musi swoich synów wydać zabójcy. ¹⁴Daj im, Panie! Co dasz? Łono, które roni, i piersi wyschnięte! ¹⁵Cała ich złość dokonała się w Gilgal, tam też zacząłem ich nienawidzić z powodu czynów nieprawych. Wyrzucę ich z mego domu, nie będę ich więcej miłował. Wszyscy ich księżęta są buntownikami. ¹⁶Efraim powalony na ziemię, wyschły jego korzenie – nie przyniosą już więcej owocu; a nawet, gdy urodzą, Ja sprawię, że umrze drogi owoc ich łona. ¹⁷Mój Bóg ich odrzuci, gdyż Go nie słuchali; błąkać się będą między narodami.

Jr 12,7

⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowałem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. ⁸Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić. ⁹Czy moje dziedzictwo jest pstrym ptakiem, nad którym krążą dokoła ptaki drapieżne? Chodźcie, zgromadźcie wszystkie dzikie zwierzęta, przyprawdźcie, by je pożarły.

Za 9,8

⁶Bękarty zamieszkają w Aszdodzie. Na proch zetrę pychę Filistyna. ⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córko Syjonu, wołaj radośnie, Córko Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłałku, zrebęciuci osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi.

²Stań w bramie świątyni i głos następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskie, wszyscy z Judy, którzy wchodzący tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom klamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeżeli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo.

Ez 10,18

¹⁶Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. ¹⁷A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. ¹⁸A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. ¹⁹Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodzą, unoszą się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. ²⁰Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby.

Ez 11,23

²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga. ²²Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry. ²³I odeszła chwała Pańska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta. ²⁴A duch uniósł mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem. ²⁵Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwolił widzieć.

Ez 1

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosa i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldeczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygladzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowiem. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucił jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych

kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obręcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowiem. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztaczał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Ez 36,22-28

²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezcześciliście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okaże się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Ez 37,15n

¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powidę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy. ¹⁷Złącz je z sobą jedno z drugim w jeden kawałek drewna, tak by w ręku twoim stanowiły jedną całość. ¹⁸A jeśli jeden mówić będą do ciebie rodacy: Czyż nam nie powiesz, co przez to masz na myśli?

Ez 37,26nn

²⁴Sluga mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem stłudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wsi przodkowie. Zamieszają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sluga, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Ez 39,29

²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okaże się w nich świętym na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mojego przed nimi, kiedy Ducha mojego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spożyła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w ręku męża były mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczone po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsonka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsoniek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsoniek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzysta łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsoniek: dwadzieścia łokci. Przedsoniek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsonka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsoniek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsoniek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyz po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsoniek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsoniek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsoniek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsoniek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsoniek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsoniek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedsonki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsoniek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu, na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsoniek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsoniek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsoniek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją; były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsoniek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsoniek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano zertwy całopalne. ³⁹A w przedsonku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać zertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsonka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano zertwy. ⁴²I cztery sto-

ły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania zertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na piędź, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżyć się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsonka świątyni i zmierzył filar przedsonka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsonka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[41]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgradzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgradzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgradzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgradzonym obszarem w tylnęj części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzną oraz przedsoniek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsonka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. **[42]** ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgradzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Salę górne były wyższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one wyższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoleg-

do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę prześlągnięcia, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedzińiec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprosił mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. ^[43] ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedzińiec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kłaść mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyń, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. ⁹A natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydyją z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydyją z powodu wszystkiego, co czynili, wyruszą świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokol zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę prześlągnięcia. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim prześlągnięcia. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary prześlągnięcia, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę prześlągnięcia, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę prześlągnięcia. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu prześlągnięcia nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga.

Iz 56,5nn

³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezańcie także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschłym drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stęłą oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

Iz 57,15

¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocalaą twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wicher je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiędzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzątnijcie drogę, usuńcie przeszkodę z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysocki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkuje miejsce wznieślenia i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone. ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywając się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca.

Iz 66,1n

¹Tak mówi Pan: Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawie. Podobnie jak oni obrabiali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Pozaewangeliczne

Dz 16,15

¹³W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy, rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszyły. ¹⁴Przyszła chowała się nam też pewna bojąca się Boga kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. ¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkaćie w nim. I wymogła to na nas. ¹⁶Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczonego. Przynosiła ona duży dochód swym panom. ¹⁷Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia.

Rz 2,7

⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce niesklonne do nawrócenia zaskarbiają sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałność w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójsz nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka.

Hbr 11,9

⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki

wierze.⁸ Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.⁹ Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.¹⁰ Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.¹¹ Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.

Hbr 11,13

¹¹ Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.¹² Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza.¹³ W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi.¹⁴ Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny.¹⁵ Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.

1Kor 1,24

²² Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,²³ my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,²⁴ dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.²⁵ To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.²⁶ Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych.

1Tm 3,15

¹³ Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i wielką pewność w wierze, którą jest w Chrystusie Jezusie.¹⁴ Piśszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko.¹⁵ Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.¹⁶ A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Hbr 3,3-6

¹ Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa,² bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu.³ O tyle nawet większej czci godzien jest niż Mojżesz, o ile większą cześć niż dom odbiera jego budowniczy.⁴ Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg.⁵ I Mojżesz wprowadzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶ Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy.⁷ Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie,⁸ nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni,

Hbr 6,19n

¹⁷ Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmiennosc swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą,¹⁸ abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei.¹⁹ Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę,²⁰ gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Hbr 10,19nn

¹⁷ A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę.¹⁸ Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.¹⁹ My więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa.²⁰ On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje.²¹ Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,²² przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą.²³ Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Hbr 3,6

⁴ Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg.⁵ I Mojżesz wprowadzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶ Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy.⁷ Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie,⁸ nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni,

2Kor 5,1n

¹ Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie.² Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek,³ jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy.⁴ Dlatego właśnie udrećceni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie.

1Kor 15,53

⁵¹ Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.⁵² W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.⁵³ Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodział się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przyodziało w nieśmiertelność.⁵⁴ A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.⁵⁵ Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?

1Kor 3,9nn

⁷ Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg.⁸ Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę.⁹ My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą.¹⁰ Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje.¹¹ Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.¹² I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy,¹³ tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest.

1P 2,4nn

² Jak niedawno narodzone niemowlęta pragniecie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³ jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan.⁴ Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprowadzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,⁵ wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa.⁶ To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawieszony.⁷ Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸ i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.

Ef 2,18n

¹⁶ i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów poєднаć z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.¹⁷ A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,¹⁸ bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.¹⁹ A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰ zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.²¹ W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię,

Ef 2,21n

¹⁹ A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰ zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.²¹ W Nim zespalana

cała budowla rośnie na świętą w Panu świętynię,²² w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ap 21,22

²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst.
²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste.²²A świętyni w nim nie dojrzałem: bo jego świętynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek.²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek.²⁴I w jego świetle będą chodzili narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 21,7

⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guslarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęczonych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka.

Ewangelie

J 8,35

³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu.³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze.³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki.

Mk 11,17

¹⁵I przyszedli do Jeruzolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły tych, co zmieniali pieniądze, i ławki sprzedawców gołębi; ¹⁶nie pozwolił też, żeby ktoś przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię.¹⁷Potem nauczał ich, mówiąc: Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców.¹⁸Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką.¹⁹Gdy zaś wieczór zapadł, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

Łk 1,27

²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi.²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.²⁹Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Łk 1,33

³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.

Łk 2,4

²Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz.³Podążyli więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta.⁴Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida,⁵ żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.

Łk 2,7

⁵żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.⁷Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluski i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą.⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.

Łk 2,51

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Łk 2,49

⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedzią.⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie.⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

J 2,16

¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie.¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał.¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie.¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?

Mk 11,17

¹⁵I przyszedli do Jeruzolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły tych, co zmieniali pieniądze, i ławki sprzedawców gołębi; ¹⁶nie pozwolił też, żeby ktoś przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię.¹⁷Potem nauczał ich, mówiąc: Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców.¹⁸Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum

był zachwycony Jego nauką. ¹⁹Gdy zaś wieczór zapadł, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto.

Mt 13,1n

¹Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. ²Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. ³I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Łk 9,58

⁵⁶I udali się do innego miasteczka. ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże.

Łk 8,21

¹⁹Wtedy przyszli do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumy. ²⁰Oznajmiono Mu: Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą. ²¹Lecz On im odpowiedział: Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je. ²²Pewnego dnia wsiadł ze swymi uczniami do łodzi i rzekł do nich: Przepławmy się na drugą stronę jeziora. I odbili od brzegu. ²³A gdy płynęli, zasnął. Wtedy spadł gwałtowny wicher na jezioro, tak że fale ich zalewały i byli w niebezpieczeństwie.

Łk 5,29-32

²⁷Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego na komorze celnej. Rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁸On zostawił wszystko, wstał i z Nim poszedł. ²⁹Lewi zaś wydał dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a był spory tłum celników oraz innych [ludzi], którzy zasiadali z nimi do stołu. ³⁰Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? ³¹Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. ³²Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników. ³³Oni zaś rzekli do Niego: Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeusów; natomiast Twój jedzą i piją. ³⁴A Jezus rzekł do nich: Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi?

Łk 19,5-10

³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrział w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

Łk 7,36-50

³⁶Jeden z faryzeusów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego

stopy i namaściwała je olejkami. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. ⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu. ⁴¹Pewien wierzytel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. ⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

Łk 10,38n

³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliższym tego, który wpadł w ręce zbójców? ³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyni podobnie! ³⁸W dalszej ich drodze zaszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. ³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, ⁴²a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.

Mk 10,29n

²⁷Jezus popatrzył na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. ²⁸Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. ²⁹Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól ³⁰z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym. ³¹Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. ³²A kiedy byli w drodze, zdążając do Jeruzolimy, Jezus wyprzedził ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać:

Łk 10,5n

³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. ⁴Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. ⁵Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. ⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą;

J 14,2-6

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

DOPEŁNIĆ

70	9	11	28	22
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 7,22	Iz 55,11	Dz 14,26	Łk 1,20
2	Wj 20	Ez 36,27	Ef 1,10	Mk 1,15
3	Pwt 4,30n	Iz 48,3	Ga 4,4	J 19,28
4	Pwt 30,6nn	Za 1,6	Hbr 2,10	J 19,30
5	Pwt 18,22	Ez 12,21-28	Hbr 5,8n	Łk 12,50
6	1Krl 8,24	Jr 25,12	2Kor 1,20	Łk 18,31
7	2Krn 36,21nn	Iz 53	Hbr 3,1-6	Łk 22,37
8	Ezd 1,1n	Dn 7,13n	Hbr 5,1-10	Łk 1,32n
9	2Sm 7,12n	Ag 2,6-9	Hbr 7,11-28	J 18,36n
10		Iz 60,7	Hbr 9,1-14	Mt 26,64
11		Iz 60,13	1P 2,24n	Mt 26,64
12			1Kor 12,27	Mk 14,58
13			Jk 1,25	J 2,21
14			Hbr 5,9	Mt 5,17
15			Hbr 10,14	Mt 7,12
16			1Kor 13,10	Mt 22,40
17			Rz 13,8	Mt 3,15
18			Rz 13,10	J 15,13
19			Ga 5,14	J 17,4
20			Rz 8,3n	J 17,23
21			Rz 6,15	J 15,5
22			Kol 1,10n	Mt 24,3
23			Jk 2,22	
24			Ga 5,6	
25			1J 2,5	
26			1J 4,12	
27			Ga 5,22n	
28			1Kor 15,23n	

Ps 110;

Historyczne

1Krl 7,22

²⁰Ponadto głowice na obydwu kolumnach, zarówno ponad spojeniami na tle spłotów, jak i tuż przy nich, miały dokoła dwieście jabłek granatu na jednej głowicy i tak samo na drugiej głowicy. ²¹Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz. ²²A na wierzchu tych kolumn były rzeźby w kształcie lilii. Tak została ukończona robota nad tymi kolumnami. ²³Następnie sporządził odlew „morza” o średnicy dziesięciu łokci, okrągłego, o wysokości pięciu łokci i o obwodzie trzydziestu łokci. ²⁴Poniżej jego krawędzi opasywały je dokoła rozchylone kielichy kwiatowe. Na trzydzięści łokci otaczały „morze” w krąg. W jego odlewie były razem odlane dwa rzędy rozchylonych kielichów kwiatowych.

Wj 20

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czczij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twegoj bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! ²⁰Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. ²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. ²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. ²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. ²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczysz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. ²⁶Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

Pwt 4,30n

²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy?

Pwt 30,6nn

⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym

i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twojego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa zesłał Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znówu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję. ⁹Pan, Bóg twój, poszczęści tobie w każdym poczynaniu twojej ręki, w owocach twojego łona, w przychówku bydła i płodach ziemi. Bo Pan na nowo będzie się cieszył ze świadczenia ci dobrodziejstw, jak cieszył się, wyświadczać je twoim przodkom, ¹⁰jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swej duszy.

Pwt 18,22

²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zuchwałstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

1Krl 8,24

²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak docho- wującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca, ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. ²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi.

2Krn 36,21nn

¹⁹Spalili też [Chaldejczycy] świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. ²⁰Ocalała spod miecza reszta [król] uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. ²¹I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odlegiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat. ²²Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: ²³Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!

Ezd 1,1n

¹Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on, również na piśmie, w całym państwie swoim, co następuje: ²Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. ³Jeśli jest między wami jeszcze ktoś z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judzie i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela – tego Boga, który jest w Jerozolimie. ⁴A co do każdego z pozostających jeszcze przy życiu – to współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydłem – oprócz darów dobrowolnych dla domu Bożego w Jerozolimie.

2Sm 7,12n

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów

ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnęj mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem.

Prorockie

Iz 55,11

⁹Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad waszymi myślami. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim w pierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę.

Iz 48,3

¹Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteście uparci i kark twój jest drągiem z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził.

Za 1,6

⁴Nie bądźcie jak wasi przodkowie, których napominali dawniejsi prorocy. Porzucicie drogi złe i swoje złe czyny – wyroczenia Pana Zastępów. Ale oni nie usłuchali i zlekceważyli Mnie – mówi Pan. ⁵Gdzie są teraz wasi przodkowie? A może prorocy żyją wiecznie? ⁶Czyż jednak słowa moje i rozkazy, które wydałem sługom moim, prorokom, nie spełniły się na waszych przodkach? I nawracając się, przyznali: Jak zamierzył Pan Zastępów postąpić z nami stosownie do czynów i złości naszych, tak wobec nas postąpił. ⁷Dwudziestego czwartego dnia miesiąca jedenastego, czyli miesiąca Szabat, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo. ⁸Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe.

Ez 12,21-28

²¹Pan skierował do mnie te słowa: ²²Synu człowieczy, cóż to macie za przysłowie o ziemi izraelskiej, które głosi: Dłużą się dni, a wszystkie prorocтва zawodzą? ²³Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ja sprawię, że przypowieści tej zostanie położony kres i nie będą jej więcej powtarzać w Izraelu. Co więcej, powiedz im: Nadchodzą dni, gdy każde widzenie stanie się rzeczywistością. ²⁴Nie będzie już bowiem wśród pokoleń izraelskich żadnego fałszywego widzenia ani żadnego złudnego prorocтва, ²⁵gdyż Ja, Pan, przemawiam, a to, co mówię, stanie się niechybnie; już za dni waszych, ludu zbuntowany, ogłoszę wyrok i wykonam go – wyroczenia Pana Boga. ²⁶Potem Pan skierował do mnie te słowa: ²⁷Synu człowieczy, oto Izraelci powiadają: Widzenie, jakie on ma, odnosi się do dni bardzo odległych. Prorokuje o dalekiej przyszłości. ²⁸Przeto powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: A każde moje słowo wypełni się bez zwłoki. Cokolwiek mówię, to mówię i wykonam – wyroczenia Pana Boga.

Jr 25,12

¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnię] światła lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat

siedemdziesiąt. ¹²A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyroczenia Pana – ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowia. ¹³Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom. ¹⁴Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwiżył nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydziel mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 7,13n

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto za-bito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Ag 2,6-9

⁴Teraz jednak nabierz ducha, Zorobabelu – wyroczenia Pana – nabierz ducha, arcykapłanie Jozue, synu Josadaka, nabierz też ducha, cały ludu ziemi! – wyroczenia Pana. Pracujcie, bo Ja jestem z wami, wyroczenia Pana Zastępów. ⁵Zgodnie z przymierzem, które zawarłem z wami, gdy wyszliście z Egiptu, duch mój stał się przebywać pośród was; nie lękajcie się! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Jeszcze raz, [będzie to] jedna chwila, a Ja poruszę niebiosy i ziemię, morze i ląd. ⁷Poruszę wszystkie narody, tak że napłyną kosztowności wszystkich narodów, i napelnę chwałą ten dom, mówi Pan Zastępów. ⁸Do Mnie należy srebro i do Mnie złoto – wyroczenia Pana Zastępów. ⁹Przyszła chwała tego domu będzie większa od dawnej, mówi Pan Zastępów; na tym miejscu Ja udzielił pokoju – wyroczenia Pana Zastępów. ¹⁰Dnia dwudziestego czwartego, [miesiąca] dziewiątego, w drugim roku [rządów] Dariusza, Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ¹¹Tak mówi Pan Zastępów: Zapytaj kapłanów o rozstrzygnięcie takiej kwestii:

Iz 60,7

⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleję cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaoferują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twoje usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia.

Iz 60,13

¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ⁵Za to, iż byłoś opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiwistą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń.

Pozaewangeliczne

Dz 14,26

²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. ²⁵Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii, ²⁶a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. ²⁷Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. ²⁸I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Hbr 2,10

⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał.

Hbr 5,8n

⁶Jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociężała jestесь w słuchaniu.

2Kor 1,20

¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

Hbr 3,1-6

¹Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa, ²bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu. ³O tyle nawet większej czci godzien jest niż Mojżesz, o ile większą cześć niż dom odbiera jego budowniczy. ⁴Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. ⁵I Mojżesz wprowadzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy. ⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni,

Hbr 5,1-10

¹Każdy bowiem arcykapłan spośród ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. ²Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabości. ³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. ⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka.

Hbr 7,11-28

¹¹Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo z nim związane, to jakaż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? ¹²Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa. ¹³Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. ¹⁴Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego pokolenia. ¹⁵Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka jest ustanowiony inny kapłan. ¹⁶Który stał się takim nie według cielesnego przepisu Prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia. ¹⁷Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki. ²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 9,1-14

¹Wprowadzie także i pierwsze [przymierze] zawierało przepisy służby Bożej i posiadało ziemski przybytek. ²Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacieśniały przeblagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodzi kapłani sprawujący służbę świętą, ⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące

udoskonaląc w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – czyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

1P 2,24n

²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. ²³On, gdy Mu zorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1Kor 12,27

²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów?

Jk 1,25

²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. ²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonnym do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.

Hbr 5,9

⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu.

Hbr 10,14

¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarł z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę.

1Kor 13,10

⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany.

Rz 13,8

⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. ⁸Nikom nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełni Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądam, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Rz 13,10

⁸Nikom nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełni Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądam, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!

Ga 5,14

¹²Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni słuźcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała.

Rz 8,3n

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wywołało je spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju:

Rz 6,15

¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co o wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co o wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano,

Kol 1,10n

⁸On też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna,

Jk 2,22

²⁰Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? ²¹Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? ²²Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. ²³I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. ²⁴Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

1J 2,5

³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. ⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście.

1J 4,12

¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.

Ga 5,22n

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

1Kor 15,23n

²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Ewangelie

Łk 1,20

¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. ²²Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwieczony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

J 19,28

²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielenych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Łk 18,31

²⁹On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego, ³⁰żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego. ³¹Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jeruzalem i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. ³²Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ³³ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Łk 22,37

³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzosa, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie.

Łk 1,32n

³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.

J 18,36n

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mk 14,58

⁵⁶Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. ⁵⁷A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: ⁵⁸Myśmy słyszeli, jak on mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. ⁵⁹Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne. ⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie?

J 2,21

¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mt 7,12

¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć Zli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czynicie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama

i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!

Mt 22,40

³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy. ⁴¹Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: ⁴²Co sądzicie o Mesjaszu? Czyim jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida.

Mt 3,15

¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie w siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 17,23

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiowałeś, tak jak Mnie umiowałeś. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 15,5

³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie może uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.

Mt 24,3

¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą.

DOSKONAŁOŚĆ

63	19	4	26	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 11,45	Am 4,4..	Rz 10,3n	Mt 5,48
2	Kpł 19,2	Iz 1,10-17	Ga 3,10	Łk 1,6
3	Pwt 10,17	Iz 29,13	1P 1,19	Łk 2,25-38
4	Wj 34	Iz 58	Hbr 5,9n	Łk 18,9-14
5	Pwt 32,4		Hbr 7,26nn	J 5,44
6	2Sm 22,31		Hbr 10,14	Mt 9,12
7	Kpł 22,22		1J 1,8	Łk 9,23
8	Kpł 21,17-23		Flp 3,7-11	Łk 22,26n
9	Kpł 11-15		2Kor 12,9	Mt 19,11n
10	1Krl 8,61		Dz 5,4	Mt 19,21
11	Pwt 6,5		Dz 4,36n	Mt 5,48
12	Pwt 10,12		Kol 3,14	Łk 6,36
13	Pwt 17,7		Rz 13,8-10	Mt 5,29n
14	Pwt 17,12		1P 1,14nn	Mt 5,45
15	Rdz 17,1		Ef 5,1n	
16	Pwt 18,13		Rz 5,8	
17	Mdr 10		Rz 12,21	
18	Syr 44-49		1P 3,9	
19	Hi 1,1		Flp 1,9	
20			1Kor 2,6	
21			1Kor 14,20	
22			Flp 3,12	
23			Flp 3,15	
24			1Tes 3,12n	
25			Ef 5,27	
26			Ef 4,13	

Ps 76; Ps 136; Ps 99; Ps 19,8; Ps 119,1;

Historyczne

Kpł 11,45

⁴³Nie plugawcie siebie samych przez spożywanie wszelkich małych zwierząt pełzających, nie zanieczyszczajcie się przez nie; stalibyście się przez to nieczystymi. ⁴⁴Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uswięćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie bądźciecie się plugawić małymi zwierzętami, które pełzają po ziemi. ⁴⁵Bo Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty! ⁴⁶To jest prawo dotyczące zwierząt, ptaków i wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich stworzeń pełzających po ziemi, ⁴⁷abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czyńcie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Pwt 10,17

¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej.

Wj 34

¹Pan rzekł do Mojżesza: Wyciosaj sobie dwie tablice z kamienia, jak pierwsze, a na tych tablicach wypiszę znów słowa, jakie były na pierwszych tablicach, które potłukłeś. ²Bądź gotów jutro rano wstąpić zaraz na górę Synaj. I zaczekasz na Mnie na szczycie góry. ³Nikt nie może wstąpić z tobą i nikt nie może się pokazać na górze. Również drobne i większe bydło nie może wypasać się na zboczach góry. ⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. ¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzysz cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwitę i Jebusytę. ¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się siđłem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbajcie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się

przed obliczem Pana, Boga twego. ²⁵Krwi moich ofiar nie powinieneś składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień. ²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienez przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlecia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelci zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. ³¹A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszli do niego, i Mojżesz rozmawiał z nimi. ³²Potem przyszli także Izraelci, a on nakazał im wszystko, co Pan mu powiedział na górze Synaj. ³³Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz. ³⁴Ileokroć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wychodził, mówił Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. ³⁵I wtedy to Izraelci mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

Pwt 32,4

²Nauka moja niech spływa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rześysty na zielen, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skala, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyli przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił.

2Sm 22,31

²⁹Bo Ty, o Panie, jesteś moim światłem: Pan rozjaśnia moje ciemności. ³⁰Bo z Tobą zdobywam wały, mur przeskakuję dzięki mojemu Bogu. ³¹Bóg – Jego droga nieskalana, słowo Pana w ogniu wypróbowane, On tarczą dla wszystkich, którzy do Niego się chronią. ³²Bo któż jest bogiem prócz Pana lub któż jest skałą prócz Boga naszego? ³³Bóg, co mocą mnie przepasuje i nienaganą czyni moją drogę.

Kpł 22,22

²⁰Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze, bo to nie byłoby od was przyjęte. ²¹Jeżeli ktoś chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, aby wypełnić ślub albo jako dar dobrowolny, niezależnie od tego, czy to będzie większe czy drobne bydło, będzie ono bez skazy, aby było przyjęte. Nie będzie w nim żadnej skazy! ²²Nie będziecie składać w ofierze Panu zwierząt ślepych, ułomnych, okaleczonych, spuchniętych, parszwywych, owrodzonych. Nie będziecie takich zwierząt składać na ołtarzu na ofiarę spalaną dla Pana. ²³Cielca albo barana niekształtnego lub niewyrośniętego możesz złożyć jako ofiarę dobrowolną, ale jako ofiara ślubowana nie będzie on przyjęty. ²⁴Zwierzęcia, które ma jądra zgniecione, starte, wyrwane albo wycięte, nie będziecie składać w ofierze Panu i nie będziecie takich rzeczy robić w waszym kraju.

Kpł 21,17-23

¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszłych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. ¹⁸Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chromy, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerz, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. ²¹Żaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. ²³Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezczcił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uswięca!

Kpł 11-15

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Tak mówcie do Izraelitów: Oto zwierzęta, które będziecie spożywać spośród wszystkich zwierząt, jakie są na ziemi: ³Będziecie spożywać wszelkie zwierzę czworonożne, które ma rozdzielone kopyta, to jest parzysto rozłożone racice, i które przeżuwa. ⁴Ale z mających rozdzielone kopyta albo przeżuwających nie będziecie spożywać: wielbłąda, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was

nieczysty; ⁵góralka, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁶zająca, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁷wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyto, to jest racice, ale nie przeżuwa – będzie dla was nieczysty. ⁸Nie będziecie jedli ich mięsa ani dotykali ich padliny – są one dla was nieczyste. ⁹Będziecie spożywali z tego wszystkiego, co jest w wodzie: wszystko, co ma pletwy i łuski w wodach, w morzach i rzekach, będziecie to jedli. ¹⁰Ale każda [istota wodna] w morzach i rzekach, która nie ma pletw ani łusek, spośród wszystkiego, co się roi w wodzie, i spośród wszystkich małych zwierząt wodnych, będzie dla was obrzydliwością. ¹¹Będą one dla was obrzydliwością, nie jedzcie ich mięsa i brzydzcie się ich padliną. ¹²Wszystkie istoty wodne, które nie mają pletw albo łusek, będą dla was obrzydliwością. ¹³Spośród ptaków będziecie mieli w obrzydzeniu i nie będziecie ich jedli, bo są obrzydliwością, następujące: orzeł, sęp czarny, orzeł morski, ¹⁴wszelkie gatunki kani i sokołów, ¹⁵wszelkie gatunki kruków, ¹⁶struś, sowa, mewa, wszelkie gatunki jastrzębi, ¹⁷puszczyk, kormoran, ibis, ¹⁸labędź, pelikan, ścierwik, ¹⁹bocian, wszelkie gatunki czapli, dudek i nietoperz. ²⁰Każdy owad skrzydlaty, czworonożny, będzie dla was obrzydliwością. ²¹Ale będziecie spożywali spośród czworonożnych skrzydlatych owadów tylko te, których [tylnie] kończyny wystają ponad [przednie] nogi, aby mogły skakać na nich po ziemi. ²²Następujące spośród nich możecie jeść: wszelkie gatunki szarańcze: wszelkie gatunki soleam, wszelkie gatunki chargol i wszelkie gatunki chagab. ²³Wszystkie inne gatunki latających owadów czworonożnych będą dla was obrzydliwością. ²⁴Owe zwierzęta czynią was nieczystymi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁵Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ²⁶Każde zwierzę, które ma kopyta, ale nie rozdzielone, i nie przeżuwa, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto się go dotknie, będzie nieczysty. ²⁷Każde zwierzę czworonożne, które chodzi, opierając się na stopach, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto dotknie się jego padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. To są rzeczy nieczyste dla was! ²⁹Spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi, następujące są dla was nieczyste: kret, mysz i wszelkie gatunki jaszczurek, ³⁰gekon, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon. ³¹Te są nieczyste dla was spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ³²Jeżeli ktośś z tych zwierząt nie żywe upadnie na coś, to ta rzecz będzie nieczysta, niezależnie od tego, czy to będzie naczynie drewniane, czy ubranie, czy skóra, czy worek, czy jakiegokolwiek narzędzie pracy. Obmyj ją wodą i pozostanie nieczyste aż do wieczora, potem będzie czyste. ³³Jeżeli ktośś z tych zwierząt wpadnie do naczynia glinianego, to wszystko, co jest wewnątrz naczynia, będzie nieczyste, a naczynie rozbijecie. ³⁴Każdy pokarm, który jest spożywany, a do którego się dostanie woda z tego naczynia, będzie nieczysty. Każdy napój, używany do picia w każdym takim naczyniu, będzie nieczysty. ³⁵Na cokolwiek upadnie takie zwierzę nieżywe, będzie to nieczyste: piecyk bądź piekarnik ma być zniszczony. One są nieczyste i będą nieczyste dla was. ³⁶Tylko źródła i cysterny, to jest zbiorniki wody, pozostają czyste, ale ten, kto dotknie się w nich padliny, będzie nieczysty. ³⁷Jeżeli taka padlina upadnie na ziarno przeznaczone do siewu, to ziarno pozostanie czyste, ³⁸ale jeśli ziarno jest mokre i taka padlina upadnie na nie, to jest ono dla was nieczyste. ³⁹Jeżeli zdechnie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁰Jeżeli ktoś zje coś z takiej padliny, to niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. Także i ten, kto nosi taką padlinę, niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴¹Wszelkie małe zwierzęta, które pełzają po ziemi, są obrzydliwością – nie wolno ich jeść! ⁴²Cokolwiek pełza na brzuchu, cokolwiek chodzi na czterech nogach i cokolwiek ma wiele nóg spośród małych zwierząt pełzających po ziemi, nie będzie przez was spożywane, bo to jest obrzydliwość. ⁴³Nie plugawcie siebie samych przez spożywanie wszelkich małych zwierząt pełzających, nie zanieczyszczajcie się przez nie; stalibyście się przez to nieczystymi. ⁴⁴Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie będziecie się plugawić małymi zwierzętami, które pełzają po ziemi. ⁴⁵Bo Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty! ⁴⁶To jest prawo dotyczące zwierząt, ptaków i wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich stworzeń pełzających po ziemi, ⁴⁷abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno. **[12]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Izraelitom: Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie. ³Ósmego dnia [chłopiec] zostanie obrzezany. ⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. ⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi. ⁶Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejściem do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną. ⁷Kapłan zoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłagania. W ten sposób będzie ona

oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę. ⁸Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za nią, i będzie oczyszczona. **[13]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza i Aarona: ²Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. ³Kapłan obejrzy chore miejsce na skórze ciała: jeżeli włosy na chorym miejscu stały się białe i jeżeli znak wydaje się wklęsnięty w stosunku do skóry ciała, jest to plaga trądu. Kapłan stwierdzi to i uzna człowieka za nieczystego. ⁴Jeżeli jednak plama na skórze jego ciała jest biała, ale nie wydaje się wklęsnięta w stosunku do skóry i włosy nie pobielają, to kapłan odosobni chorego na siedem dni. ⁵Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plama się nie powiększa, nie rozszerza się na skórze, to odosobni go znowu na siedem dni. ⁶Potem, siódmego dnia, kapłan znowu go obejrzy. Jeżeli plama stała się matowa i nie rozszerzyła się na skórze, to uzna go za czystego. To była zwykła wysypka. Wypierze ubranie i będzie czysty. ⁷Jeżeli jednak wysypka rozszerzyła się na skórze po stawieniu się chorego przed kapłanem w celu oczyszczenia, w takim przypadku stawi się on przed kapłanem po raz drugi. ⁸Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że wysypka rozszerzyła się na skórze, uzna go za nieczystego: jest to trąd. ⁹Jeżeli ukaże się na kimś plaga trądu, przyprowadzą go do kapłana. ¹⁰Kiedy kapłan obejrzy go i stwierdzi, że na skórze jego jest białe nabrzmienie, porośnięte białym włosem, i żywe mięso na tym nabrzmieniu, ¹¹oznacza to, że na skórze jego ciała jest trąd zastarzały. Kapłan uzna go za nieczystego. Nie odosobni go, bo on jest nieczysty. ¹²Jeżeli zaś trąd mocno wykwitł na skórze i okrywa całą skórę od stóp do głowy, gdziekolwiek spojrzą oczy kapłana, ¹³i kapłan stwierdzi, że trąd okrywa całe ciało tamtego, w takim razie uzna go za czystego – cały stał się biały, a więc jest czysty. ¹⁴Jednak w dniu, w którym się ukaże na nim żywe mięso, będzie nieczysty. ¹⁵Kapłan zobaczy żywe mięso i uzna go za nieczystego – żywe mięso jest nieczyste, to jest trąd. ¹⁶Jeżeli jednak żywe mięso stanie się znowu białe, to chory przyjdzie do kapłana. ¹⁷Kapłan go obejrzy i jeśli stwierdzi, że chore miejsce stało się białe, to uzna go za czystego. Jest on czysty. ¹⁸Jeżeli na czymś ciele na skórze pojawi się wrzód i zostanie wyleczony, ¹⁹ale na miejscu wrzodu będzie białe nabrzmienie albo plama biało-czerwonawa, to pokaże się [on] kapłanowi. ²⁰Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że ta plama zdaje się być wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na niej stały się białe – uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu, która wykwitła na wrzodzie. ²¹Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że tam nie ma białych włosów i że ta plama nie jest wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest ona matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²²Jeżeli ona rzeczywiście rozszerzy się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²³Jeżeli jednak ta plama pozostanie bez zmiany i nie rozszerzy się, jest to blizna po wrzodzie – kapłan uzna go za czystego. ²⁴Jeżeli ktoś ma na swojej skórze oparzeliznę i jeżeli na tej oparzeliznie uformuje się plama czerwona lub biała, ²⁵to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że włosy na plamie pobielają i że wydaje się ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, jest to trąd, który wykwitł na oparzeliznie. Kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²⁶Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że nie ma na plamie białych włosów i że nie jest ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²⁷Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli plama rzeczywiście rozszerzyła się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu. ²⁸Jeżeli jednak plama pozostanie bez zmiany, nie rozszerzy się na skórze, ale stanie się matowa, jest to tylko blizna po oparzeniu. Kapłan uzna go za czystego, bo to jest blizna po oparzeniu. ²⁹Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety będzie chore miejsce, ³⁰kapłan obejrzy to miejsce. Jeżeli stwierdzi, że wydaje się ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na nim stały się żółte i cienkie, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to grzybica, to jest trąd głowy lub brody. ³¹Jeżeli zaś kapłan, oglądając miejsce zdradzające objawy grzybicy, stwierdzi, że nie jest ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, lecz nie ma na nim czarnych włosów, to kapłan odosobni podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³²Potem, siódmego dnia, kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się, że nie ma na niej żółtych włosów i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, ³³to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca zdradzającego objawy grzybicy. Potem kapłan znowu odosobni człowieka podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³⁴Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się na skórze i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, kapłan uzna go za czystego. Wypierze ubranie i będzie czysty. ³⁵Jeżeli jednak grzybica będzie się rzeczywiście rozszerzać na jego skórze po oczyszczeniu, ³⁶to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że grzybica rozszerzyła się na skórze, to nie musi szukać żółtych włosów – jest on nieczysty. ³⁷Ale jeżeli w jego oczach grzybica pozostanie bez zmiany i czarne włosy będą rosnąć na tym miejscu, to znaczy, że grzybica została wyleczona – jest on czysty, i kapłan uzna go za czystego. ³⁸Jeżeli u mężczyzny lub kobiety ukaże się na skórze wiele białych plam ³⁹i jeżeli kapłan stwierdzi, że na ich skórze są białe plamy matowe, jest to tylko pokrzywka, która wykwitła na skórze. Taki jest czysty. ⁴⁰Jeżeli u kogoś głowa wyłysieje, to jest on łysy i jest on czysty. ⁴¹Jeżeli u kogoś czoło wyłysieje, jest on na pół łysy i także jest czysty. ⁴²Ale jeżeli na łysinie albo na

lysiejącym czole ukaże się plama biało-czerwonawa, jest to trąd, który wykwitł na łysinie lub na lysiejącym czole. ⁴³Jeżeli więc kapłan stwierdzi u niego chorobliwe nabrzmienie biało-czerwonawe na łysinie lub na lysiejącym czole, podobne do trądu na skórze ciała – ⁴⁴jest to człowiek trędowaty. Jest on nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego – jego plaga jest u niego na głowie. ⁴⁵Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozzerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! ⁴⁶Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem. ⁴⁷Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym, ⁴⁸czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁴⁹otóż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwonawa na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi. ⁵⁰Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni. ⁵¹Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty. ⁵²Należy więc spalić ubranie albo watek, albo osnowę, albo jakikolwiek przedmiot wełniany lub lniany, lub skórzany, na którym ukaże się plaga, bo jest to złośliwy trąd – będzie spalony w ogniu! ⁵³Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁵⁴wtedy kapłan każe wyprać przedmiot zarażony plagą i każe go odosobnić jeszcze na siedem dni. ⁵⁵Jeżeli po wypraniu kapłan stwierdzi, że plaga nie zmieniła swego wyglądu, jest to nieczyste, chociażby plaga nie rozszerzyła się. Spalisz to, niezależnie od tego, czy tkanina jest przeżarta z tej czy z tamtej strony. ⁵⁶Ale jeżeli kapłan po wypraniu stwierdzi, że plama stała się matowa, oderwie to miejsce od ubrania albo od skóry, albo od wątku, albo od osnowy. ⁵⁷Jeżeli plama znowu ukaże się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to wykwit trądu. Spalisz w ogniu to miejsce, na którym jest plaga. ⁵⁸Jednak ubranie albo watek, albo osnowa, albo jakiś przedmiot skórzany, który wyprałeś i z którego znikła plaga, będzie wyprany po raz drugi i będzie czysty. ⁵⁹To jest prawo dotyczące plagi trądu na ubraniu wełnianym albo lnianym, na wątku albo na osnowie lub na jakimś przedmiocie skórzanym, aby je uznać za czyste lub nieczyste. [14] ¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana, ³a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu, ⁴to kapłan nakaże mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty. ¹⁰Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania. ¹²Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ¹³Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłągalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłągalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁴Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ¹⁵Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ¹⁶Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem. ¹⁷Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaże wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia. ¹⁸To, co jeszcze pozostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłąga za niego Pana. ¹⁹Potem kapłan złoży ofiarę przebłągalną i dokona przebłągania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną. ²⁰Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłągania, a będzie oczyszczony. ²¹Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy ²²i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłągalną, a drugi na ofiarę całopalną. ²³Ósmego dnia przyprowadzi je dla swe go oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ²⁴Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi

gest kołysania przed Panem. ²⁵Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁶Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń. ²⁷Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni. ²⁸Następnie kapłan pomaże oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ²⁹Resztę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłągać za niego Pana. ³⁰Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać, ³¹jako ofiarę przebłągalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłąga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie. ³³Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴Kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was, ³⁵wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] do domu mi się ukazała. ³⁶Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzyć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby obejrzyć dom. ³⁷Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonych, które wydają się wklęsnięte w stosunku do ściany, ³⁸kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni. ³⁹Siódmego dnia kapłan wróci. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na ścianach domu, ⁴⁰to każe wyrwać kamienie, na których jest plaga, i wyrzucić je za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴¹Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz dookoła i wysypać zaprawę pochodzącą ze skrobania za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴²Następnie wezmą inne kamienie i umieszczą je zamiast poprzednich kamieni, wezmą inną zaprawę i otynkują dom. ⁴³Jeżeli jednak plaga powróci i wykwitnie na domu po usunięciu kamieni, po oskrobianiu domu i po otynkowaniu, ⁴⁴to kapłan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na domu, jest to złośliwy trąd w domu – ten dom jest nieczysty. ⁴⁵W takim wypadku dom będzie rozebrany, jego kamienie, drewno, cała zaprawa wyniesione będą za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴⁶Jeżeli ktoś wejdzie do tego domu, podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁷Jeżeli ktoś będzie spał w tym domu, wypierze ubranie; jeżeli ktoś będzie jadł w tym domu, wypierze ubranie. ⁴⁸Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się w tym domu po otynkowaniu go, to uzna ten dom za czysty, bo plaga trądu została uleczona. ⁴⁹Aby oczyścić dom, kapłan weźmie dwa ptaki, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵⁰Zabije jednego ptaka nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą. ⁵¹Potem weźmie kawałek drewna cedrowego, hizop, nitki karmazynowe i ptaka żywego, umoczy je we krwi ptaka zabitego i w wodzie żywej, i pokropi dom siedem razy. ⁵²W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą żywą, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi. ⁵³Ptaka zaś żywego wypuści poza miasto, na pole. W ten sposób dokona przebłągania za dom i będzie on czysty. ⁵⁴To jest prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i grzybicy, ⁵⁵trądu ubrania i domu, ⁵⁶nabrzmienia, wysypki i białej plamy, ⁵⁷aby pouczyć, kiedy coś jest czyste, a kiedy nieczyste. To jest prawo odnoszące się do trądu. [15] ¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty. ³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość. ⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegośkolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁴Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłągania wobec Pana za jego wycieki. ¹⁶Jeżeli z mężczyzny wypłynie nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do

wieczora. ¹⁸Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykapią się w wodzie i będą nieczysti aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiądzie, będzie nieczyste. ²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁴Jeżeli jakiś mężczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste. ²⁵Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. ²⁶Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. ²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta. ²⁹Osmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania. ³⁰Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przebłagania wobec Pana z powodu jej nieczystego upływu [krwi]. ³¹Powstrzymujcie więc Izraelitów od ich nieczystości, aby nie pomarli wskutek swojej nieczystości, bezczyszcząc moje mieszkanie, które jest wśród nich. ³²To jest prawo dotyczące tego, który cierpi na wycieki, i tego, który doznaje wylewu nasienia, a przez to staje się nieczysty, ³³a także kobiety, która podlega miesięcznej nieczystości, i w ogóle mężczyzny lub kobiety mających wycieki, jak również i mężczyzny, który obcuje z kobietą nieczystą.

1Krl 8,61

⁵⁹Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w noc, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. ⁶⁰Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma. ⁶¹Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym. ⁶²Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem. ⁶³Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu.

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Pwt 10,12

¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchałem mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytepić. ¹¹I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą przypisałem dać ich przodkom. ¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej.

Pwt 17,7

⁵zaprowadzisz tego mężczyznę lub tę kobietę – którzy tej zlej rzeczy się dopuścili – do bramy miasta i będziesz tego mężczyznę lub tę kobietę kamienował, aż śmierć nastąpi. ⁶Na słowo dwu lub trzech świadków skaże się na śmierć; nie wyda się wyroku na słowo jednego świadka. ⁷Ręka świadków pierwsza się wzniesie przeciw niemu, aby go zgładzić, a potem ręka całego ludu. Usuniesz zło spośród siebie. ⁸Jeśli za trudno ci będzie osądzić jakiś wypadek, jak zabójstwo, spór lub

zranienie, jakiegokolwiek proces w twym mieście, wstaniesz i pójdziesz do miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg twój. ⁹Tam udasz się do kapłanów-lewitów i sędziego, który w tych dniach będzie sprawował urząd. Poradzisz się, a oni ci dadzą rozstrzygnięcie.

Pwt 17,12

¹⁰Zastosujesz się do orzeczenia, jakie ci wydadzą w miejscu, które sobie wybierze Pan, i pilnie wykonasz wszystko, o czym cię pouczą. ¹¹Postąpisz ściśle według ich pouczenia i według ich rozstrzygnięcia, jakie ci dadzą, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo od ich orzeczenia. ¹²Człowiek, który pychą uniesiony nie usłucha kapłana ustanowionego tam, aby służył Panu, Bogu twemu, czy też sędziego, zostanie ukarany śmiercią. Usuniesz zło z Izraela. ¹³Cały lud, słysząc to, ulęknie się i już więcej nie będzie się unosił pychą. ¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiądziesz i w nim zamieszkaż, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody,

Rdz 17,1

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, ²chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił:

Pwt 18,13

¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydlivy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczyś, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał.

Mdr 10

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku ²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopiona z jego winy Mądrość znowu ocalała, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znowę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienaganym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatratna na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiątkę swę głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili. ⁹Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień. ¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczyła i pomnożyła owoc jego trudów. ¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gnębicieli i obdarzyła go bogactwami. ¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Zeszła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcą się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprawiła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łup z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnymi uczyniła języki niewprawnych.

Syr 44-49

¹Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych według następstwa ich pochodzenia. ²Pan sprawił [w nich] wielką chwałę, wspaniałą swą wielkość od wieków. ³Jedni panowali w swoich królestwach, byli mężami sławnymi z potęgą, doradcami dzięki swemu rozumowi, którzy się wypowiedzieli w prorocत्वach. ⁴Byli panującymi nad krajami dzięki rozstrzygnięciom i władcami dzięki swej przenikliwości, mądrymi myślicielami przez swoją uczoność, a w służbie swej

rządca. ⁵Byli twórcami melodii muzycznych i pisali poezje: ⁶mężami bogatymi, obdarzonymi potęgą, zażywającymi pokoju w swych domach. ⁷Wszyscy ci przez pokolenia byli wychwalani i stali się dumą swych czasów. ⁸Niektórzy spośród nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę; ⁹ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli, byli, ale jak gdyby nie byli, a dzieci ich po nich. ¹⁰Lecz ci są mężowie pobożni, których cnoty nie zostały zapomniane, ¹¹pozostały one z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy. ¹²Potomstwo ich trzyma się przymierzy, a dzięki nim – ich dzieci. ¹³Potomstwo ich trwa zawsze, a chwała ich nie będzie wymazana. ¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozznioży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Zaakim też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławieństwo wszystkim ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń. [45] ¹Wyprowadził z niego człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona! ²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższy też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwalebą; ⁸włożył na niego doskonały majestat i przydział we wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokoło złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świętyni, na pamiętkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkany z szkarłatu, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą sycnerską, z pismem wrytym na pamiętkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieniec złotym na tiarze i blachą z napisem wrytym: „Święty”. Zaszczyna to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy. ¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebiosa, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga]. ¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadzidło i miłą woń na pamiętkę, by dokonywał za lud swój przebłagania. ¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie. ¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości, ¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia. ²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości. ²¹Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu. ²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem. ²³Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych przez to, że gorliwość okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i uzyskał przebaczenie dla Izraela. ²⁴Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze. ²⁵Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedziczenia przez jednego syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo. ²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a sława ich [przetrawała] na pokolenia. [46] ¹Dzieli w bitwie Jozue, syn Nuna, następcą Mojżesza na urządzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalał Jego wybranych, że wywarł pomstę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo. ²Jakże się wślawił, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw miastom! ³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pa-

na! ⁴Czyż nie za jego sprawą zatrzymało się słońce i jeden dzień stał się jakby dwa? ⁵Wezwał Najwyższego Władcę, gdy wrogowie parli na niego zewsząd, i wysłuchał go Wielki Pan, bo zesłał grad kamienisty o wielkiej sile. ⁶Uderzył na wrogi naród i rozgromił przeciwników na pochyłości, aby poznały narody jego oręż, że wojnę toczy wobec Pana. ⁷I dlatego jeszcze, że Panu był doskonale posłuszny, a za dni Mojżesza okazał swą dobroć, on i Kaleb, syn Jefunnego, przez to, że stanęli przeciw zgromadzeniu, powstrzymali lud przed grzechami i uspokoili niegodziwe szemranie. ⁸Oni dwaj tylko ocalili z sześciuset tysięcy pieszych i zostali wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemi opływającej w mleko i miód. ⁹Pan dał Kalebowi siły, które aż do starości z nim pozostały, mógł bowiem wstąpić na góry kraju, gdzie jego potomstwo otrzymało dziedzictwo, ¹⁰tak że widzieli wszyscy synowie Izraela, iż dobrze być Panu posłusznym. ¹¹I sędziowie – każdy według swego imienia – których serce nie było niewierne i którzy nie odwrócili się od Pana, pamięć ich niech będzie błogosławiona, ¹²kości ich niech wypuszczą pędy ze swego miejsca, aby byli wślawieni przez swoich synów. ¹³Umiłowany przez swego Pana, Samuel, prorok Pański, ustanowił królestwo i namaścił władców nad Jego ludem. ¹⁴Według Prawa Pańskiego sądził zgromadzenie, nawiedził bowiem Pan Jakuba. ¹⁵Przez swą prawdomówność okazał się rzeczywistością prorokiem, a prawdziwość widzenia uznana została dzięki jego słowom. ¹⁶Wezwał Pana Wszchemogącego, ofiarując Mu jagnię jeszcze ssące, gdy zewsząd na niego nacierali wrogowie. ¹⁷I zagrzebiał Pan z nieba, a w potężnym echu dał słyszeć swój głos; ¹⁸starł zwierchników nieprzyjacielskich i wszystkich książąt Filistynów. ¹⁹Przed czasem spoczynku wiecznego oświadczył przed Panem i Jego pomazaniem: Pieniędzy ani niczego, ani sandałów od nikogo nie wzięłam. I nikt go nie mógł oskarżyć. ²⁰A nawet po swym zaśnięciu prorokował, oznajmił los królów i z [głębi] ziemi głos swój podniósł w przepowiedni, by usunąć nieprawość ludu. [47] ¹Po nim powstał Natan, aby być prorokiem za dni Dawida. ²Jak tuszcz się oddzieli od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela. ³Z lwami igrał jakby z kozłętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec. ⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzyma i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata? ⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zgładził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu. ⁶Tak wślawiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławieństw Pana, przynosząc mu koronę chwały. ⁷Albowiem starł nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i zламаł ich moc aż do dnia dzisiejszego. ⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. ⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów; ¹⁰świątóm nadał przepych i upiększył doskonale uroczystości, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem. ¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu. ¹²Po nim nastał syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkać bezpiecznie. ¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokoło pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki. ¹⁴Jakże był mądry w swojej młodości i napelniony rozumem, jakby rzeka! ¹⁵Dusza twa okryła ziemię i zasypała ją zagadkowymi przypowieściami. ¹⁶Do odległych wysp doszło twe imię, przez swój pokój byłś umiłowany; ¹⁷z powodu hymnów, przysłów, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię kraje. ¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazwany Bogiem Izraela, nabrałaś złota jak cyny i jak ołowiu nagromadziłaś srebra. ¹⁹Niestety, kobietom wydałaś swe łądzwie i wyuzdaniu oddałaś władzę nad swym ciałem. ²⁰Splamiłaś swą chwałę, zhańbiłaś swoje potomstwo, sprowadzając gniew na dzieci i napelniając je smutkiem z powodu twojej głupoty: ²¹ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo. ²²Pan jednak nie pozbawił go miłosierdzia swego i nie cofnął żadnego słowa ani nie odmówił wybranemu swemu potomka, i nie stracił potomstwa tego, który Go umiłowal; Jakubowi zostawił Resztę, a korzeń z niej Dawidowi. ²³Salomon spoczął z przodkami swymi i pozostawił po sobie potomka, najgłępszego z ludu i pozbawionego rozumu, Roboama, który swym zamysłem wywołał odstępowo narodu. ²⁴Jeroboam, syn Nebata, sprawił, że Izrael zgrzeszył i wprowadził Efraima na drogę grzechu, a grzechy ich tak bardzo się mnożyły, że wypędziły ich z własnej ziemi. ²⁵Oddawali się wszelkim niegodziwościom, aż przyszła na nich pomsta. [48] ¹Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. ⁴Jakże wślawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że tobie jest równy? ⁵Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywiodeś go z Szeolu. ⁶Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą. ⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. ⁸Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by usmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. ¹²Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napelniony jego duchem. Za dni swoich nie lekął się [żadnego] władcy i nikt nie osiagnął nad nim przewagi. ¹³Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczyn-

ku ciało jego prorokowało. ¹⁴Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działy się rzeczy przedziwne. ¹⁵Mimo to jednak lud się nie nawrócił i nie odstąpił od swoich grzechów. Został przeto uprowadzony daleko od swej ziemi i rozproszony po całym świecie. ¹⁶Ostała się tylko mała Reszta ludu i panujący z domu Dawidowego; jedni z nich czynili to, co było Panu przyjemne, a inni namnożyli grzechów. ¹⁷Ezechiasz obwarował swe miasto, wprowadził wodę do jego środka, wykuł żelazem skałę i pobudował cysterny na wodę. ¹⁸Za jego dni przybył Sennacheryb i posłał rabsaka. Ten podniósł swą rękę przeciw Syjonowi i w pysze swojej się chełpił. ¹⁹Wtedy zadrżały ich serca i ręce i chwyciły ich bóle jak u rodzących. ²⁰Wzywali Pana miłosiernego, wyciągając do Niego swe ręce, a Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybawił przez Izajasza. ²¹Poraził obóz Asyryjczyków: wytracił ich Jego anioł. ²²Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu. ²³Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królów. ²⁴Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapiionych na Syjonie. ²⁵Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wpród, nim się stały. **[49]** ¹Pamięć o Jozjaszu – to zmieszane kadzidło, przygotowane pracą tego, kto robi wonności; w ustach każdego jest słodka jak miód i jak muzyka na uczcie przy winie. ²On osiągnął powrodozenie w nawróceniu ludu i usunął obrzydliwość bezprawia. ³Kierował prosto do Pana swe serce, a w czasie bezprawia umocnił pobożność. ⁴Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli. ⁵Dali bowiem moc swoją innym i chwałę swoją narodowi obcemu, ⁶który podpalił wybrane Miasto Przybytku i spustoszył jego ulice, ⁷według słów Jeremiasza. Skrzywdzili go bowiem, jego, który już w łonie matki był poświęcony na proroka, aby wyrwał, tracił i niszczył, jak również budował i sadił. ⁸Ezechił oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu [Pan] na rydwanie cherubów. ⁹Wspominał On też o Hiobie, który trzymał się dróg sprawiedliwości. ¹⁰A kości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybawili go niezawodną nadzieją. ¹¹Jakże sławić mamy Zorobabela, który jest jak sygnet na prawej ręce, ¹²również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wzniesli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały. ¹³Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy. ¹⁴Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony. ¹⁵Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki. ¹⁶Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam.

Hi 1,1

¹Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. ²Miał siedmiu synów i trzy córki. ³Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset osi oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu.

Prorockie

Am 4,4..

²Poprzysiął Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwycają was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana. ⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przynosicie co rana ofiary wasze i trzecie dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed zniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim miesiącu nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoiłi pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.

Iz 1,10-17

¹⁰Słuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łożu tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzeście składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć

od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuniecie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciskionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!

Iz 29,13

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna?

Iz 58

¹Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! ² Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: ³„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich swoich robotników. ⁴Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgłęb wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i używanie woru z popiołem – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciskionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedza cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb głodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyчерpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwaliska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabat, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, ¹⁴wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Pozaewangeliczne

Rz 10,3n

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modlę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i upoczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przeciw kresom Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? –

Ga 3,10

⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto

nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględni wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie.

1P 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedcie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyły. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Hbr 5,9n

⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu. ¹²Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu.

Hbr 7,26nn

²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Prze- to i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 10,14

¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarł z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę.

1J 1,8

⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. ¹⁰Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

Flp 3,7-11

⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że

już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyciągając siły ku temu, co przede mną,

2Kor 12,9

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci moja łaska. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

Dz 5,4

²i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. ³Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. ⁵Słyszając te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach. ⁶Młodszy zaś mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali.

Dz 4,36n

³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je ³⁵i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. ³⁶A Józef, nazwany przez Apostołów Barnabą, to znaczy Syn Pocieszenia, lewita rodem z Cypru, ³⁷sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów.

Kol 3,14

¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

Rz 13,8-10

⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. ⁸Nikom nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przepięto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!

1P 1,14nn

¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żąd, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy równie świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedcie bowiem, że z odziedziczonego po

przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,

Ef 5,1n

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

Rz 5,8

⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Rz 12,21

¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

1P 3,9

⁷Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony czią jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. ⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. ¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie. ¹¹Niech zaś odstąpi od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąża za nim.

Flp 1,9

⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modlę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napelnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga.

1Kor 2,6

⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały;

1Kor 14,20

¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego

ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, proroctwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących.

Flp 3,12

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyętzając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie.

Flp 3,15

¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyętzając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi. ¹⁶W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy! ¹⁷Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas.

1Tes 3,12n

¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. ¹¹Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was licznie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was; ¹³aby serca wasze utwierdzone zostały w nienagannej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego, Jezusa, wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

Ef 5,27

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawadaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ewangelie

Mt 5,48

⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Łk 1,6

⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. ⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienaganie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś już posunęli się w latach. ⁸Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem,

Łk 2,25-38

²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzęły Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwracał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dumni byli w sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdybiercy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

J 5,44

⁴²ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. ⁴³Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. ⁴⁴Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? ⁴⁵Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. ⁴⁶Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał.

Mt 9,12

¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. ¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie poszczą?

Łk 9,23

²¹Wtedy surowo im przykazał i napomniiał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. ²²I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²³Potem mówił do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. ²⁵Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?

Łk 22,26n

²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy

przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

Mt 19,11n

⁹A powiadam wam: Kto odda swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuście dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Mt 19,21

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegalem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.

Mt 5,48

⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Łk 6,36

³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby ty-leż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czynicie dobro i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzicie, a nie będziecie sążeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsoną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadra wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie.

Mt 5,29n

²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyrup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddać swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto odda swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

Mt 5,45

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

DROGA

71	28	13	15	15
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 12,1-5	Iz 55,8	1Kor 12,31	Łk 1,79
2	Wj 13,21n	Mi 6,8	Hbr 4,8n	Mt 7,13n
3	Pwt 1,30-33	Oz 11,1nn	Hbr 2,10n	Łk 3,4
4	Pwt 8,2-6	Ba 3,37	Hbr 12,2nn	Łk 24,15
5	Pwt 2,1n	Ba 4,1	Hbr 9,24	Mt 4,19
6	Pwt 8,7-10	Ba 3,13n	Hbr 10,19nn	Łk 9,57-62
7	Pwt 32,4	Oz 11,5	Dz 9,2	J 12,35n
8	Pwt 31,17	Iz 40,3	Dz 18,25	Mt 16,23
9	Kpł 26,41	Iz 43,19	Dz 24,22	Łk 24,26
10	Kpł 26,44n	Iz 49,11	Hbr 9,8	Łk 9,23
11	Prz 4,18n	Iz 59,8	Kol 2,6	J 16,28
12	Prz 12,28	Jr 12,1	Flp 3,12nn	Łk 9,51
13	1Sm 12,23	Iz 40,3	Ef 5,2	Łk 22,22
14	1Krl 8,36		1Kor 12,31	Łk 22,33
15	Prz 8,20		Ef 2,18	J 14,6
16	Prz 12,28			
17	Tb 1,3			
18	Prz 2,19			
19	Prz 5,6			
20	Prz 6,23			
21	Prz 15,24			
22	Prz 12,15			
23	Syr 21,10			
24	Prz 4,14			
25	Prz 4,19			
26	Prz 12,28			
27	Pwt 30,15-20			
28	Syr 15,12			

Ps 77,20; Ps 68,8; Ps 25,10; Ps 136; Ps 128,1; Ps 147,19n; Ps 119,1; Ps 1,6; Ps 101,2; Ps 101,6; Ps 119,30; Ps 1,1; Ps 1,6; Ps 1,6;

Historyczne

Rdz 12,1-5

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci okażę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twójemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał.

Wj 13,21n

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabiercie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy. ²²Nie ustępował przed ludu słup obłoku w dzień ani słup ognia w nocy.

Pwt 1,30-33

²⁸Gdzież pójdziemy? Nasi bracia napełnili nam serce strachem, mówiąc: Lud to jest liczniejszy i wyższy wzrostem od nas, miasta ogromne, obwarowane aż do nieba. Widzieliśmy tam nawet synów Anaka. ²⁹I rzekłem wam: Nie drżycie, nie lękajcie się ich. ³⁰Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, będzie za was walczył, podobnie jak uczynił w Egipcie na waszych oczach. ³¹Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarlicie do tego miejsca. ³²Jednak mimo to nie ufaliście Panu, Bogu waszemu. ³³Idącemu przed wami w drodze, by wam szukać miejsca pod obóz – nocą w ogniu, by wam oświetlać drogę, a za dnia w obłoku. ³⁴Gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewał się i przysięgł, mówiąc: ³⁵Ani jeden człowiek z tego przewrotnego pokolenia nie ujrzy pięknej krainy, którą poprzysięgłem dać przodkom waszym,

Pwt 8,2-6

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysięgł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu

Pwt 2,1n

¹Wtedy zwracając, ruszyliśmy przez pustynię w kierunku Morza Czerwonego, jak mi powiedział Pan. Przez długi czas okrążyliśmy góry Seir. ²I Pan mi powiedział: ³Dosyć tego krążenia po tych górach. Zwróćcie się na północ. ⁴Lecz daj polecenie ludowi: Przejdźcie przez posiadłość braci waszych, synów Ezawa, mieszkających w Seirze. Oni się was lękają, lecz strzeżcie się bardzo.

Pwt 8,7-10

⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której

kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkasz;

Pwt 32,4

²Nauka moja niech spływa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rześysty na zieleń, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skala, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił.

Pwt 31,17

¹⁵Pan ukazał się w namiocie, w słupie obłoku. A słup obłoku stanął u wejścia do namiotu. ¹⁶Pan rzekł do Mojżesza: Oto ty spocznesz z przodkami swymi, a lud ten powstanie, by uprawiać nierząd z bogami cudzymi tego kraju, do którego wejdziecie. Mnie opuści i złamię przymierze, które z wami zawarłem. ¹⁷W tym dniu gniew mój zaplonie przeciwko niemu, opuszczę go, skryję przed nim swe oblicze. Stanie się bliski zagłady i wiele nieszczęść oraz klęsk zwali się na niego, tak iż powie wtedy: Czyż nie dlatego, że nie ma u mnie mojego Boga, spotkały mnie te nieszczęścia? ¹⁸A Ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapiszcie sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włóż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela.

Kpł 26,41

³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, a żeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami.

Kpł 26,44n

⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami. ⁴⁴Jednakże nawet wtedy, kiedy będą w kraju nieprzyjacielskim, nie odrzucę ich i nie będę się brzydził nimi do tego stopnia, żeby ich całkowicie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Pan, ich Bóg. ⁴⁵Przypomnę sobie na ich korzyść o przymierzu z ich przodkami, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej na oczach narodów, abym był ich Bogiem. Ja jestem Pan! ⁴⁶To są ustawy, wyroki i prawa, które Pan ustanowił między sobą a Izraelitami na górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza.

Prz 4,18n

¹⁶Bo nie zasną, gdy nie zaszkodzą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią. ¹⁷Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy. ¹⁸Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa. ¹⁹Droga bezbożnych jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną. ²⁰Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uwag mych nakłoń swe ucho. ²¹Niech one nie schodzą ci z oczu, przechowuj je pilnie w swym sercu.

Prz 12,28

²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. ²⁷Leniwo zwierzyny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem. ²⁸Na drodze prawości jest życie, kroczenie po niej jest nieśmiertelnością.

1Sm 12,23

²¹Nie odstępujcie od Niego, idąc za marnością, za tym, co nie pomoże i nie ocali, dlatego że jest marnością. ²²Nie porzuci bowiem Pan ludu swojego, postanowił was bowiem uczynić ludem swoim przez wzgląd na swe wielkie imię. ²³Jeśli o mnie chodzi, niech daleki będę od tego, bym zgrzeszył przeciw Panu, przestając się za was modlić: będę wam pokazywał drogę dobrą i prostą. ²⁴Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie z całego serca: spójrzcie, jak wiele wam wyświadczył. ²⁵Lecz gdybyście trwali w przewrotności, zginiecie tak wy, jak i wasz król.

1Krl 8,36

³⁴wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom. ³⁵Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Twe imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, ³⁶wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i zesłesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo. ³⁷Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szarańcza lub liszki, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakkolwiek by była klęska lub jakkolwiek choroba – ³⁸wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską wyciągnie ręce ku tej świątyni,

Prz 8,20

¹⁸Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Kroczyć drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od prawni.

Prz 12,28

²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. ²⁷Lenistwo zwierzyny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem. ²⁸Na drodze prawości jest życie, kroczenie po niej jest nieśmiertelnością.

Tb 1,3

¹Księga historii Tobiasza, syna Tobiela, syna Ananiela, syna Aduela, syna Gabaela z rodu Asjela, z pokolenia Neftalego, ²którego uprowadził do niewoli Salmanassar, król asyryjski, z Tisbe, z miasta leżącego na prawo od Kadesz-Neftali, w Górnej Galilei, poniżej Chasor poza drogą na zachód z lewej strony Pogor. ³Ja, Tobiasz, chodziłem drogami prawdy i dobrych uczynków przez wszystkie dni mojego życia. Dawałem wiele jałmużny moim braciom i moim rodakom, uprowadzonym razem ze mną do kraju Asyrii do Niniwy. ⁴Kiedy byłem jeszcze w mojej ojczyźnie, w ziemi Izraela – byłem wtedy jeszcze młodzieńcem – całe pokolenie Neftalego, mego przodka, odstąpiło od domu Dawida, mego praojca, i od miasta Jerozolimy, które wybrane było ze wszystkich pokoleń Izraela jako miasto dla wszystkich pokoleń izraelskich do składania ofiar. Tam była poświęcona świątynia, w której mieszka Bóg, i zbudowana dla wszystkich pokoleń na wieki. ⁵Wszyscy moi bracia i dom Neftalego, mego przodka, składali ofiary cielcowi, którego uczynił Jeroboam, król izraelski, w Dan i na wszystkich górach Galilei.

Prz 2,19

¹⁷Powiernika młodości porzuca, Bożego przymierza niepomma. ¹⁸Już dom jej do Śmierci się chyli, ku ceniom [Szeolu] jej drogi: ¹⁹Każdy, kto do niej idzie, nie wraca, na ścieżki życia nie wstąpi. ²⁰Abyś szedł drogą [ludzi] dobrych, trzymał się ścieżek prawych. ²¹Albowiem prawi posiadają ziemię, nienaganni będą na niej zachowani.

Prz 5,6

⁴lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. ⁵Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki. ⁶Nie waża na ścieżkę swego życia, jej drogi są błędne, choć ona o tym nie wie. ⁷Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępaj od słów moich ust. ⁸Idź drogą swą od niej daleko, pod drzwi jej domu nie podchodź,

Prz 6,23

²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi. ²²Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karcące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić.

Prz 15,24

²²Zamiary unicestwienia brak rady, dojrzewają, gdzie wielu doradców. ²³Radością człowieka odpowiedź ust własnych, jak miła wypowiedź w swym czasie. ²⁴Dla rozsądnego droga życia w górę, by uniknąć Szeolu, co w dole. ²⁵Pan rozwała dom pysznych, a miedzę wdowy ustala. ²⁶Obrzydłe Panu zło zamiary, lecz czyste słowa są miłe.

Prz 12,15

¹³W przewinie ust jest fatalna pułapka, mąż sprawiedliwy wyjdzie z ucisku. ¹⁴Owoc ust człowieka dobrem nasycy, dzieło rąk męża do niego wraca. ¹⁵Głupiec uważa swą drogę za słuszną, kto rady usłucha, jest mądry. ¹⁶Głupi swój gniew ujawnia od razu, przemyślny odpowiedź powstrzyma. ¹⁷Kto przedkłada rzecz pewną, mówi, co słuszne, a świadek fałszywy – oszustwo.

Syr 21,10

⁸Kto buduje dom za cudze pieniądze, podobny jest do gromadzącego kamienie na własny grobowiec. ⁹Stos paździerz – zgromadzenie bezbożnych, a ich wspólny koniec – płomień ognia. ¹⁰Droga grzeszników gładka, bez kamieni, lecz u jej końca – przepaść Szeolu. ¹¹Kto zachowuje Prawo, panuje nad swymi myślami, uwieńczeniem zaś bojaźni Pańskiej jest mądrość. ¹²Nie może zdobyć wykształcenia ten, komu brak zdolności, ale jest zdolność, która przymnaża gorzycy.

Prz 4,14

¹²Gdy pójdziesz, twój krok nie dozna przeszkody, i choćbyś biegł, nie potkniesz się. ¹³Karność się trzymaj, nie gardź nią; strzeż jej, gdyż ona jest twym życiem. ¹⁴Nie wstępuj na ścieżkę grzeszników, nie wchodzi na drogę złych ludzi. ¹⁵Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omiń ją, odwróć się od niej. ¹⁶Bo nie zasną, gdy nie zaskodzą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią.

Prz 4,19

¹⁷Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy. ¹⁸Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa. ¹⁹Droga bezbożnych jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną. ²⁰Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uwag mych nakłoń swe ucho. ²¹Niech one nie schodzą ci z oczu, przechowuj je pilnie w swym sercu.

Prz 12,28

²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. ²⁷Lenistwo zwierzyny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem. ²⁸Na drodze prawości jest życie, kroczenie po niej jest nieśmiertelnością.

Pwt 30,15-20

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiadać. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiadać, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Syr 15,12

¹⁰Albowiem tylko mędrzec hymn pochwalny wypowie, a Pan nim pokieruje. ¹¹Nie mów: Pan sprawił, że zgrzeszyłem, czego On nienawidzi, tego On nie będzie czynił. ¹²Nie mów: On mnie w błąd wprowadził, albowiem On nie potrzebuje grzesznika. ¹³Pan nienawidzi wszystkiego, co wstrętne, i nie pozwala, by ci, którzy się Go boją, mieli z tym styczność. ¹⁴On na początku stworzył człowieka i zostawił go własnej mocy rozstrzygnięcia.

Prorockie

Iz 55,8

⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego,

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzechy mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogą znieść niegodziwe skarby i efę uszczupłąną, przekłętą?

Oz 11,1nn

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić.

Ba 3,37

³⁵Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy. Z radością świecą swemu Stwórcy. ³⁶On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. ³⁷Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. ³⁸Potem ukazała się ona na ziemi i zaczęła przebywać wśród ludzi.

Ba 4,1

¹Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą. ²Nawróć się, Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła! ³Nie dawaj chwały swojej obcemu ani innemu narodowi twych przywilejów!

Ba 3,13n

¹¹uważany za nieczystego na równi z umarłymi, zaliczony do tych, co schodzą do Szeolu? ¹²Opuściłeś źródło mądrości. ¹³Gdybyś chodził po drodze Bożej, mieszkałbyś w pokoju na wieki. ¹⁴Nauč się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój. ¹⁵Lecz któż znalazł jej miejsce lub kto wszedł do jej skarbców? ¹⁶Gdzież są zwierzchnicy narodów i panujący nad zwierzętami ziemi,

Oz 11,5

³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud

jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą.

Iz 40,3

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.

Iz 43,19

¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otwórz też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczą wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzył, opowiadać będzie moją chwałę.

Iz 49,11

⁹aby rzec więzniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościnnie wzniósł się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi.

Iz 59,8

⁶Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodzierać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach. ⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli.

Jr 12,1

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokój? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteście ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordy!

Iz 40,3

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.

Pozaewangeliczne

1Kor 12,31

²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Hbr 4,8n

⁶Wynika więc z tego, że wejść tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiliby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Hbr 2,10n

⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przysłało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszystkich [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzisz się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będą Cię wychwalać. ¹³I znowu: Ufnosć w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg.

Hbr 12,2nn

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, ⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karcie, chłoszcze zaś każdego, którego za syna przyjmuje.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 10,19nn

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹My więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. ²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Dz 9,2

¹Szawle ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?

Dz 18,25

²³Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów. ²⁴Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczony i znający świetnie Pisma, przybył do Efezu. ²⁵Znał on już drogę Pańską, przemawiał z wielkim zapałem i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, znając tylko chrzest Janowy. ²⁶Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli. ²⁷Gdy przybył, pomagał bardzo za łaską Bożą tym, co uwierzyli.

Dz 24,22

²⁰A ci tutaj niechże powiedzą, jakiego przestępstwa dopatrzili się we mnie, gdy stanąłem przed Sanhedrynem. ²¹Chyba jedynie tego, że stojąc wśród nich, zawołałem głośno: Sądźcie mnie dzisiaj z powodu [wiary w] zmartwychwstanie umarłych. ²²Feliks odroczył ich sprawę, znając dokładnie tę drogę. Rozpatrzą waszą sprawę – powiedział – gdy przybędzie trybun Lizjasz. ²³A setnikowi rozkazał strzec go, zastosować ulgi i nie przeszkadzać żadnemu z przyjaciół w od dawaniu mu posługi. ²⁴Po kilku dniach przybył Feliks ze swoją żoną, Druzyllą, która była Żydówką. Posłał po Pawła i słuchał jego nauki o wierze w Jezusa Chrystusa.

Hbr 9,8

⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodził kapłan sprawujący służbę świętą, ⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokar-mów, napojów i różnych obmyć.

Kol 2,6

⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa. ⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie: ⁷zpuśćcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczzcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.

Flp 3,12nn

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyczając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonalni, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi. ¹⁶W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy!

Ef 5,2

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

1Kor 12,31

²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Ef 2,18

¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogoci. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus.

Ewangelie

Łk 1,79

⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Mt 7,13n

¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czynicie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Poznaćcie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?

Łk 3,4

²za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. ³Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, ⁴jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! ⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! ⁶I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.

Łk 24,15

¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. ¹⁶Lecz czy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. ¹⁷On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni.

Mt 4,19

¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzuca-li sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. ²⁰Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim. ²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał.

Łk 9,57-62

⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka. ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwa Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

J 12,35n

³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśnię się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?

Mt 16,23

²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskora są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

Łk 9,23

²¹Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. ²²I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²³Potem mówił do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. ²⁵Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?

J 16,28

²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

Łk 9,51

⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. ⁵¹Gdy dopełniały się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jeruzalem, ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem.

Łk 22,22

²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. ²³A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by spośród nich mógł to uczynić. ²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy.

Łk 22,33

³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę;
³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. ³³On zaś rzekł: **Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć.** ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz. ³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego.

J 14,6

⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: **Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.** ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

DRZEWO

37	18	9	5	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,11n	Iz 41,19	Ga 3,13	Mt 24,32
2	Hi 14,7nn	Dn 4,9	1P 2,24	Mt 7,16-20
3	Wj 15,27	Jr 17,7n	Kol 2,14	Mt 3,10
4	Rdz 2,9	Oz 14,6n	Ap 2,7	Łk 23,31
5	Rdz 3,22	Ez 47,12	Ap 22,14	Mt 13,31n
6	Rdz 2,16n	Ez 31,1-9		
7	Rdz 3,2-6	Dn 4,7nn		
8	Rdz 3,22nn	Ez 31,10-18		
9	Prz 3,18	Dn 4,10-14		
10	Prz 11,30			
11	Syr 24,12-22			
12	Rdz 40,19			
13	Joz 8,29			
14	Joz 10,26			
15	Est 2,23			
16	Est 5,14			
17	Pwt 21,22n			
18	Mdr 14,7			

Ps 1,3;

Historyczne

Rdz 1,11n

⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata;

Hi 14,7nn

⁵Skoro dni jego są wyznaczone, liczba miesięcy u Ciebie, kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny, ⁶odwróć od niego wzrok – niech odpocznie, niech cieszy się dniem najemnika! ⁷Drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte na nowo wyrasta, świeżych pędów nie braknie. ⁸Choć bowiem korzeń zestarzeje się w ziemi, a pień jego w piasku zbutwieje, ⁹gdy wodę poczuje, odrasta, wypuszcza gałęzie jak młoda roślina. ¹⁰A człowiek umiera, przepada. Ze świata schodzi człowiek, i gdzie jest? ¹¹Wody z morza znikną i rzeki wprzód wyschną doszczętnie –

Wj 15,27

²⁵Mojesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Rdz 2,9

⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto.

Rdz 3,22

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 2,16n

¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określil mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 3,2-6

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa,

które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Rdz 3,22nn

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Prz 3,18

¹⁶Dni długie są w jej prawicy, w lewicy – bogactwo, pomyślność. ¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. ¹⁸To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy. ¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosa roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczają obłoki.

Prz 11,30

²⁸Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawi. ²⁹Kto niszczy swój dom, wiatr odziedziczy, a głupiec – służą bystrego umysłem. ³⁰Owocem prawości drzewo życia, a człowiek mądry zdobywa dusze. ³¹Jeśli zapłata sprawiedliwego jest na ziemi, to tym bardziej złoćcyńcy i grzesznika.

Syr 24,12-22

¹²Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedziectwie. ¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu. ¹⁴Wyrosłam jak palma w Engaddi, jak krzewy róży w Jerychu, jak wspaniała oliwka na równinie, wyrosłam w górę jak platan. ¹⁵Wszystko przepoiliam wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obłok kadzidla w przybytku. ¹⁶Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku. ¹⁷Jak szczerp winny wypuściłam pełne krasy latorosle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁸Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ¹⁹Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²⁰Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²¹Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działają, nie zbłądzą.

Rdz 40,19

¹⁷W koszu, który był na wierzchu, znajdowało się wszelkie pieczywo, jakie wyrabia piekarz dla faraona. A ptactwo wydziobywało je z tego kosza, który był na mojej głowie. ¹⁸Józef tak odpowiedział: Wyjaśnienie jest takie: trzy kosze – to trzy dni. ¹⁹Za trzy dni faraon rozkaże ściąć ci głowę i powiesić twe ciało na drzewie. Wtedy ptaki rozdziobią na tobie ciało. ²⁰Na trzeci dzień, w dniu swoich urodzin, faraon wyprawił ucztę dla wszystkich swych dworzan. I wtedy kazał wezwać przełożonego podczaszych i przełożonego piekarzy – [i stanąć] pośrodku dworzan. ²¹Przełożonego podczaszych przywrócił na dawny urząd podczaszego; podawał więc on faraonowi puchar do ręki.

Joz 8,29

²⁷Tylko było i łupy z tego miasta rozdzielili między siebie Izraelici zgodnie z poleceniem Pana danym Jozuemu. ²⁸A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowiem aż do dnia dzisiejszego. ²⁹Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzucono go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. ³⁰Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, ³¹jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżesza: Ołtarz z kamieni nie ociosanych,

których nie obrabiało żelazo. Na nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne.

Joz 10,26

²⁴Skoro przyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: Przybliżcie się i postawcie wasze nogi na karkach tych królów. Przybliżyli się i postawili swe nogi na ich karkach. ²⁵Wtedy Jozue rzekł do nich: Odrzućcie bojaźń i strach, bądźcie mężni i mocni, gdyż tak uczyni Pan wszystkim wrogom waszym, z którymi walczyć będziecie. ²⁶Potem Jozue wymierzył im cios śmiertelny i kazał powiesić ich na pięciu drzewach, na których wisieli aż do wieczora. ²⁷A o zachodzie słońca na rozkaz Jozuego zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali. Wejście do jaskini zasypano wielkimi kamieniami, które leżą tam aż do dnia dzisiejszego. ²⁸Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza, króla zaś jej i wszystkich żywych w mieście obłożył klątwą, tak że nikt nie ocalał. A z królem Makkedy postąpił tak jak z królem Jerycha.

Est 2,23

²¹Mardocheusz w owych dniach był przy Bramie Królewskiej. A dwaj niezadowoleni eunuchowie królewscy, Bigtan i Teresz, spomiędzy „stróżów progów”, szukali sposobności, aby podnieść rękę na króla Aswerusa. ²²Doszła wiadomość o sprawie tej do Mardocheusza i powiedział o tym królowej Esterze, a Estera oznajmiła królowi w imieniu Mardocheusza. ²³Sprawa została wysłędzona i udowodniona, powieszono więc obu na drzewie, a zapisano to w księdze kronik w obecności króla.

Est 5,14

¹²I mówił Haman: Nawet królowa Estera nikogo poza mną nie zaprosiła na ucztę z królem, którą przygotowała, a także na jutro mam zaproszenie do niej razem z królem. ¹³Lecz wszystko to jest dla mnie niczym, jak długo patrzę na Mardocheusza, Żyda siedzącego w Bramie. ¹⁴Na to odpowiedziała mu jego żona, Zeres, i wszyscy jego przyjaciele: Niech postawią drzewo wysokie na pięćdziesiąt łokci, a rano powiedz królowi, by powieszono na nim Mardocheusza, i idź wesół na ucztę z królem! Spodobała się ta rada Hamanowi i rozkazał postawić drzewo.

Pwt 21,22n

²⁰i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu. ²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ulęknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyszczisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

Mdr 14,7

⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najlichszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie. ⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką zostawiła światu zawiązki potomności. ⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość, ⁸ale tamto, ręką obrobione – przekłete: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga. ⁹Jednakowo Bogu są nienawistni i bezbożnik, i jego bezbożność,

Prorockie

Iz 41,19

¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedtóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba.

Dn 4,9

⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wołał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi!

Jr 17,7n

⁵Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciełe upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. ⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczyście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków.

Oz 14,6n

⁴Uleczę ich niewierność, szczerze odbarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. ⁵Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak, że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapuści korzenie. ⁶Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniały jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu. ⁷I wrócą znowu, by usiąść w mym cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. ⁸Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. ⁹Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy.

Ez 47,12

¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, poczawszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębicie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.

Ez 31,1-9

¹W roku jedenastym, miesiącu trzecim, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, i całemu mnóstwu jego [poddanych]: Kogo porównam do twojej wielkości? ³Oto cyprys jak cedr na Libanie o pięknych konarach i cięń rzucających gałęziach, wyrósł wysoko i między chmurami był jego wierzchołek. ⁴Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, sprawiając, że ich strumienie płynęły dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. ⁵Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrastania. ⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkaly liczne narody. ⁷Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. ⁸Nie dorównywały mu cedry w raju Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, platany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raju Boga nie dorównywało jego piękności. ⁹Pięknym go uczyniłem obfitością jego gałęzi, i zazdrościły mu tego wszystkie drzewa Edenu, które były w raju Boga.

Dn 4,7nn

⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczycy sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wołał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi!

Ez 31,10-18

¹⁰Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, ¹¹dlatego dałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go. ¹²A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienia usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go. ¹³Na jego szczątkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejść do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zeszli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zeszli do dołu, hukiem jego upadku zatwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. ¹⁷Równocześnie zeszły do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegali, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały. ¹⁸Któremu z drzew Edenu dorównałeś chwałą i wielkością? A przecież zostaniesz zrzucony wspólnie z drzewami Edenu do Szeolu; wśród nieobrzezanych będziesz leżał wspólnie z tymi, którzy poginęli od miecza. Tak będzie z faraonem i wszystkimi jego poddanymi – wyrocznia Pana Boga.

Dn 4,10-14

⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wołał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przemieni! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoily go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników!

Pozaewangeliczne

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypelnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo

Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

1P 2,24

²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Kol 2,14

¹²Jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu.

Ap 2,7

⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Anioliowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [zruconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana.

Ap 22,14

¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby włączyć do drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.

Ewangelie

Mt 24,32

³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Posłó On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to] wszystko, wiedźcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.

Mt 7,16-20

¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? ¹⁷Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. ¹⁸Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. ¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?

Mt 3,10

⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Łk 23,31

²⁹Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas! ³¹Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią,

cóż się stanie z suchym? ³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszedli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie.

Mt 13,31n

²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

DUCH BOŻY

203	16	36	102	49
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Sdz 3,10	Iz 11,2	2Kor 3,17	J 3,8
2	Sdz 11,29	Iz 11,9	Dz 2,33	J 14,17
3	Sdz 14,6	Iz 8,11	Dz 2,4	J 4,24
4	1Sm 11,6	Jr 1,9	Dz 2,6	J 7,39
5	Sdz 6,34	Jr 15,17	Dz 2,11	Mt 3,11
6	1Sm 10,1	Ez 3,14	Dz 3,7	Łk 3,22
7	1Sm 16,13	Am 3,8	Dz 5,12	J 1,29
8	Wj 35,31	Am 7,14n	Dz 5,15..	Mk 1,11
9	Wj 15,20	Jr 20,7nn	Dz 4,13	Mt 1,20
10	Lb 11,25nn	Iz 11,3	Dz 4,31	Łk 1,35
11	1Sm 10,6	Ez 3,12	Dz 5,20	Łk 1,15
12	1Krl 18,22	Ez 8,3	Dz 10,20	Łk 1,35
13	1Krl 19,12n	Ez 2,1	Dz 2,38	Łk 4,14
14	Ne 9,30	Ez 3,24	Dz 3,26	Mt 4,1
15	Sdz 13,5	Ez 11,5	Dz 4,12	Mt 12,28
16	1Sm 1,11	Za 7,12	Dz 5,32	Łk 4,18
17		Iz 42,1	Dz 10,43	Łk 10,21
18		Iz 61,1nn	Dz 4,30	J 3,34
19		Iz 53,11	Dz 5,42	J 8,29
20		Iz 42,1	Dz 6,7	J 16,14n
21		Iz 32,15	Dz 9,20	J 7,39
22		Ez 44,3	Dz 18,5	J 16,7
23		Ez 36,25	Dz 19,10	Mt 10,20
24		Jl 3,1n	Dz 19,20	J 14,16n
25		Ez 37	Dz 7,59n	J 14,26
26		Iz 32,16	Dz 21,14	J 13,13nn
27		Iz 59,21	Dz 2,42	Mk 13,11
28		Ez 36,27	Dz 4,32	J 15,18-21
29		Za 12,10	Dz 1,8	J 14,16n
30		Ez 39,29	Dz 10,44	J 5,41
31		Iz 63,9-14	Dz 2,17	J 8,50
32		Iz 63,10	Dz 8,26	J 12,49
33		Iz 63,15-19	Dz 8,29n	Mk 13,9
34		Iz 42,1	Dz 10,20	J 15,27
35		Iz 52,13	Dz 13,2	J 17,12
36		Iz 61,1	Dz 13,4	J 14,16
37			Dz 16,6n	J 16,2
38			Dz 15,28	J 16,13n
39			Dz 6,7	J 14,26
40			Dz 12,24	J 16,8-11
41			Dz 13,52	J 19,30
42			Rz 8,11	J 12,23
43			Rz 1,4	J 12,32
44			1Kor 15,45	J 7,39
45			2Kor 3,18	J 20,22n
46			Ga 2,20	J 3,5n
47			Rz 8,2	Łk 23,34
48			Rz 8,10	Łk 23,46
49			Rz 8,1	Łk 22,24
50			Rz 8,5..	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1Kor 12,28n	
52			1Kor 14,12	
53			1Kor 12,31	
54			1Tes 1,5n	
55			1Kor 1,5n	
56			1Kor 12,4-30	
57			1Kor 2,12	
58			Rz 8,11	
59			Rz 8,16	
60			Rz 8,26	
61			Rz 8,16	
62			Ga 4,6	
63			Rz 7,6	
64			Ga 3,13n	
65			2Kor 3,6	
66			Rz 7,18	
67			Rz 7,25	
68			Rz 8,4	
69			Ga 5,19-23	
70			Rz 2,9	
71			1Tes 1,6	
72			Ga 5,22..	
73			1Kor 1,7	
74			2Kor 1,22	
75			2Kor 5,5	
76			Ef 1,14	
77			Rz 8,23	
78			Ga 5,25	
79			Ga 6,9	
80			Rz 8,9	
81			Rz 8,13	
82			Ef 4,30	
83			1Kor 3,1	
84			1Kor 12,7	
85			1Kor 14,4	
86			1Kor 3,16	
87			Ef 2,22	
88			1Kor 12,13	
89			Ef 4,3	
90			Flp 2,1	
91			1Kor 13,2	
92			2Kor 6,6	
93			Ga 5,22	
94			Rz 5,5	
95			Ef 4,4	
96			Ef 4,4nn	
97			2Kor 1,22	
98			1Kor 2,10n	
99			1Kor 12,3	
100			Rz 8,26	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			Rz 8,15	
102			Ga 4,6	

Ps 104,30; Ps 104,30; Ps 143,10; Ps 51,17; Ps 2,7;

Historyczne

Sdz 3,10

⁸I znów zapłonął gniew Pana przeciw Izraelowi. Wydał więc ich w ręce Kuszana-Riszetaima, króla Aram-Naharaim, przeto Izraelici służyli mu przez osiem lat. ⁹Wołali więc Izraelici do Pana i Pan sprawił, że powstał wśród Izraelitów wybawiciel, który ich wyswobodził – Otniel, syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. ¹⁰Był nad nim duch Pana i on sprawował sądy nad Izraelem. Gdy zaś wdał się w bitwę, Pan wydał w jego ręce Kuszana-Riszetaima, króla Aramu, tak iż jego ręka pokonała Kuszana-Riszetaima. ¹¹Kraj doznawał pokoju przez lat czterdzieści – aż do śmierci Otniela, syna Kenaza. ¹²Izraelici jednak znów zaczęli czynić to, co złe w oczach Pana, a Pan wzmocnił przeciw Izraelowi Eglona, króla Moabu, ponieważ czynili to, co złe w oczach Pana.

Sdz 11,29

²⁷Przeto nie ja zawiniłem przeciwko tobie, ale ty popełniłeś zło względem mnie, zmuszając mnie do walki. Niech Pan, który jest sędzią, rozsądzi dziś sprawę między synami Izraela i Ammonitami! ²⁸Lecz król Ammonitów nie wysłuchał słów, które Jefte skierował do niego. ²⁹Duch Pana był nad Jeftem, który przebiegał dzielnicę Gileadu i Manasses, przeszedł przez Mispa w Gileadzie, z Mispa w Gileadzie ruszył przeciwko Ammonitom. ³⁰Jefte złożył też ślub Panu: Jeżeli sprawisz, że Ammonici wpadną w moje ręce, ³¹wówczas ten, kto [pierwszy] wyjdzie od drzwi mego domu, gdy w pokoju będę wracał z pola walki z Ammonitami, będzie należał do Pana i złożę z niego ofiarę całopalną.

Sdz 14,6

⁴Rodzice jego nie wiedzieli, że to pochodziło od Pana, który szukał powodu do sporu z Filistynami, albowiem Filistyni panowali w tym czasie nad Izraelitami. ⁵Udał się więc Samson wraz z ojcem swoim i matką do Timny, a gdy się zbliżał do winnicy Timny, oto młody lew, rycząc, stanął naprzeciw niego. ⁶Wówczas opanował go duch Pana, tak że lwa rozdarł, jak się koźlę rozdziera, chociaż nie miał nic w ręku. Jednak nie zdradził się wobec swego ojca i matki z tym, co uczynił. ⁷Kiedy przyszedł na miejsce, rozmawiał z ową kobietą i spodobała mu się. ⁸Gdy po jakimś czasie Samson wracał, by wziąć ją za żonę, zbroczył, by obejrzeć padlinę lwa, a oto rój pszczół i miód znalazły się w padlinie.

1Sm 11,6

⁴Kiedy przybyli posłowie do Gibe, miasta Saula, i przedstawili te sprawy ludziom, podnieśli wszyscy głos i płakali. ⁵Ale właśnie Saul nadszedł za większym bydłem z pola i zapytał: Co się stało ludziom, że płaczą? Opowiedziano mu sprawy mieszkańców Jabesz. ⁶Opanował wtedy Saula duch Boży, gdy słuchał tych słów, i wpadł w wielki gniew. ⁷Wziął parę wołów, porąbał je i przez posłańców rozesłał po całej krainie Izraela z wyzwaniem: Tak się postąpi z wołami każdego, kto nie wyruszy za Saulem i za Samuelem. Na cały lud padła bojaźń Pańska i wyruszyli jak jeden mąż. ⁸[Saul] dokonał ich przeglądu w Bezek i było trzysta tysięcy z Izraela i trzydzieści tysięcy z Judy.

Sdz 6,34

³²I od tego dnia nazwano Gedeona Jerubbaal, mówiąc: Niech Baal z nim walczy, bo zburzył jego ołtarz. ³³Potem zebrali się wszyscy Madianici i Amalekici oraz lud ze wschodu, a przeprawiwszy się [przez Jordan], rozbili obóz w dolinie Jizreel. ³⁴Ale duch Pana ogarnął Gedeona, który zatrąbił w róg i zgromadził przy sobie ród Abiezer. ³⁵Wysłał też gońców do całego pokolenia Manasses, które również zgromadziło się przy nim, a następnie wysłał gońców do pokolenia Asera, Zabulona i Neftalego, które wyruszyły, aby się z nim połączyć. ³⁶Rzekł więc Gedeon do Boga: Jeżeli naprawę chcesz przeze mnie wybacić Izraela, jak to powiedziałeś,

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzech mężczyzn udających się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje koźląt, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczą cię duch zły [zesłany przez] Boga.

Wj 35,31

²⁹Wszyscy Izraelici, mężczyźni i kobiety, których serca były ochocze do składania darów niezbędnych do wykonywania tego, co Pan nakazał wykonać za pośrednictwem Mojżesza, przynieśli to dla Pana dobrowolnie. ³⁰Wówczas Mojżesz przemówił do Izraelitów: Oto Pan powołał imiennie Besaleela, syna Uriego, syna Chura z pokolenia Judy, ³¹i napełnił go duchem Bożym, mądrością, rozumem, wiedzą i znajomością wszelkiego rzemiosła, ³²by obmyślił plany robót w złocie, w srebrze, w brązie, ³³oraz prac nad przystosowaniem kamieni do ozdoby i nad obróbką drewna potrzebnego do wykonania wszelkich zamierzonych dzieł.

Wj 15,20

¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody.

Lb 11,25nn

²³Pan jednak odpowiedział Mojżeszowi: Czyż ręka Pana jest zbyt krótka? Zobaczysz, czy mowa moja się spełni, czy też nie. ²⁴I wyszedł Mojżesz, by oznajmić ludowi słowa Pana. Następnie zwołał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich wokół namiotu. ²⁵A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczył na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. ²⁶Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. ²⁷Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie. ²⁸Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: Mojżeszu, panie mój, zabroń im! ²⁹Ale Mojżesz odparł: Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha!

1Sm 10,6

⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibe Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdziesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić.

1Krl 18,22

²⁰Achab rozesłał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliasz przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliasz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. ²⁴Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł!

1Krl 19,12n

¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wicherze. A po wicherze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliaszy go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliaszy odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu.

Ne 9,30

²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytypiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.

Sdz 13,5

³Anioł Pański ukazał się owej kobiecie, mówiąc jej: Oto teraz jesteś nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. ⁴Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego. ⁵Oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwą nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia. On to znacznie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich. ⁶Poszła więc kobieta do swego męża i tak rzekła do niego: Przyszedł do mnie mąż Boży, którego oblicze było jakby obliczem Anioła Bożego – pełne dostojności. Nie pytałam go, skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia. ⁷Rzekł do mnie: Oto poczniesz i porodzisz syna, lecz odtąd nie pij wina ani sycery, ani nie jedz nic nieczystego, bo chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia aż do swojej śmierci.

1Sm 1,11

⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzyś na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwą nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słychać. Heli sądził, że była pijana.

Prorockie

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego.

Iz 11,9

⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na

gnieździe kobyry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działac na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chatat i z wysp na morzu.

Iz 8,11

⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcicie broń, będziecie zgniecione! ¹⁰Opracujcie plan, a będziecie udaremniony. Wydajcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg. ¹¹Zaiste, tak powiedział Pan do mnie, gdy Jego ręka mocno mnie ujęła, i przestrzegł mnie przed pójściem drogą tego ludu, mówiąc: ¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lekajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować.

Jr 1,9

⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego.

Jr 15,17

¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie pozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie noszę poniżenie. ¹⁶Ileokro otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesółym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynił to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał.

Ez 3,14

¹²Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huku, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. ¹³Ten ogromny huk – to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. ¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. ¹⁵Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. ¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo:

Am 3,8

⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej! ¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach.

Am 7,14n

¹²I rzekł Amazjasz do Amosa: Widzący, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj! ¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie

nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podziela. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi wprowadzony.

Jr 20,7nn

⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogie rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdiesz do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiedałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoiliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciebie. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą.

Iz 11,3

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi.

Ez 3,12

¹⁰Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! ¹¹Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie. ¹²Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huk, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. ¹³Ten ogromny huk – to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. ¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną.

Ez 8,3

¹Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. ²Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. ³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedśionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. ⁴Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się w wejścia ów bożek zazdrości.

Ez 2,1

¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. ²I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego.

Ez 3,24

²²Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówił. ²³Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ²⁴Wstąpił jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu! ²⁵Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie

będziesz mógł udać się do nich. ²⁶Ja sprawię, że język przylgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym.

Ez 11,5

³Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. ⁴Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedziście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. ⁶Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zaślaliście trupami. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porozkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka.

Za 7,12

¹⁰Nie krzywdźcie wdowy ani sieroty, cudzoziemca ani biednego! Nie żywcie w sercach waszych złości względem bliźniego! ¹¹Ale oni nie chcieli słuchać. Przybrali postawę oporną i zatkali uszy, aby nie słyszeć. ¹²Serca ich stały się twarde jak diament, nie zwracali uwagi na Prawo i na słowa Pana Zastępów, którymi napominał przez Ducha swojego za pośrednictwem dawnych proroków. I Pan Zastępów zapłonął wielkim gniewem. ¹³I tak się stało: Ponieważ oni nie słuchali, kiedy wołałem, i Ja nie wysłucham, kiedy oni wołać będą – mówi Pan Zastępów. ¹⁴I rozproszyłem ich po wszystkich narodach, których dotychczas nie znali. Kraj zaś po nich pozostaje pustynny, bezludny. Tak doprowadzili kwitnący kraj do ruiny.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 61,1nn

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawią się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orac i uprawiać winnice.

Iz 53,11

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a woła Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 32,15

¹³nad ziemią mojego ludu, gdzie wschodzą ciernie i głogi, nad wszystkimi domami radości, nad wesołym miastem. ¹⁴Bo pałac jest opustoszały, hałaśliwe miasto wyludnione; Ofel i Strażnica stały się jaskiniami na zawsze, uciecha dla onagrów, pastwiskiem dla stad. ¹⁵Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. ¹⁶Na pustyni osiądzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie. ¹⁷Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo.

Ez 44,3

¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczy przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrzalem: oto chwała Pańska napełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku.

Ez 36,25

²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okaże się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.

Jl 3,1n

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny.

Ez 37

¹Spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. ²I polecił mi, abym przeszedł dookoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. ³I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? Odpowiedziałem: Panie Boże, Ty to wiesz. ⁴Wtedy rzekł On do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: Wyszchłe kości, słuchajcie słowa Pana! ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam daję ducha, byście ożyły. ⁶Chcę was otoczyć ścięganiami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha, byście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan. ⁷I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. ⁸I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i widzę was do kraju Izraela, ¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy. ¹⁷Złącz je z sobą jedno z drugim w jeden kawałek drewna, tak by w ręku twoim stanowiły jedną całość. ¹⁸A jeśli potem mówić będą do ciebie rodacy: Czyż nam nie powiesz, co przez to masz na myśli? ¹⁹Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plemion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w ręku moim byli jedno. ²⁰A drewna, na których będziecie pisać, będą przed ich oczami w twym ręku. ²¹Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju. ²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie będą się kłócić swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich

i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekiście przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Iz 32,16

¹⁴Bo pałac jest opustoszały, hałaśliwe miasto wyludnione; Ofel i Strażnica stały się jaskiniami na zawsze, uciechą dla onagrów, pastwiskiem dla stad. ¹⁵Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. ¹⁶Na pustyni osiądzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie. ¹⁷Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo. ¹⁸Lud mój mieszkać będzie w stolicy pokoju, w bezpiecznych siedzibach, w zacisznych miejscach wypoczynku.

Iz 59,21

¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana. ²¹Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze – mówi Pan.

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę.

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześlania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Ez 39,29

²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażę się w nich świętym na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy wprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy Ducha mego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Iz 63,9-14

⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On

zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydłu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne.

Iz 63,10

⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste,

Iz 63,15-19

¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydłu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twojego imienia.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 52,13

¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybiję się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawnienia.

Pozaewangeliczne

2Kor 3,17

¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich ser-

cach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpa-
trujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiel, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,6

⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiel, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? –

Dz 2,11

⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybyłszy z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 3,7

⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ⁹A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga.

Dz 5,12

¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli. ¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krąganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana.

Dz 5,15..

¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. ¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. ¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia. ¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wturczyli ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział:

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Dz 5,20

¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głosście w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono. ²²Lecz kiedy służyli przyszedli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili:

Dz 10,20

¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobojny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 3,26

²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 4,12

¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 5,32

³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. ³⁴Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie:

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

Dz 4,30

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 5,42

⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Dz 9,20

¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szaweł występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem.

Dz 18,5

³a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów. ⁴A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵Kiedy Syłas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. ⁶A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan. ⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu cziciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi.

Dz 19,10

⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym. ⁹Gdy jednak niektórzy opierali się i nie chcieli uwierzyć, bluźniąc wobec ludu przeciw drodze, odłączył się od

nich i oddzielił uczniów, a rozprawiał codziennie w szkole niejakiego Tyrannosa. ¹⁰Trwało to dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, usłyszeli słowo Pańskie. ¹¹Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła, ¹²tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy.

Dz 19,20

¹⁸Przychodziło też wielu tych, którzy uwierzyli, wyznając i ujawniając swoje uczynki. ¹⁹I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je publicznie. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy [drachm] w srebrze. ²⁰Tak rosło w potęgę i umacniało się słowo Pańskie. ²¹Po tych wydarzeniach postanowili Paweł udać się do Jeruzolimy przez Macedonię i Achaję. Potem, gdy już tam przybędę, muszę i Rzym zobaczyć – mówił. ²²Wysłał więc do Macedonii dwóch swoich pomocników, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał przez jakiś czas w Azji.

Dz 7,59n

⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał.

Dz 21,14

¹²Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jeruzalem. ¹³Wtedy Paweł odpowiedział: Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdzieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jeruzalem dla imienia Pana Jezusa. ¹⁴Nie mogąc go przekonać, ustąpiliśmy ze słowami: Niech się dzieje wola Pańska! ¹⁵Potem przygotowawszy się [do podróży], ruszyliśmy do Jeruzolimy. ¹⁶Towarzyszili nam niektórzy uczniowie z Cezarei i zaprowadzili do niejakiego Mnasona z Cypru, jednego z pierwszych uczniów, u którego mieliśmy znaleźć gościnnie.

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 4,32

³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swojej władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 10,44

⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga.

Dz 2,17

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Dz 8,26

²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście. ²⁵Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pańskie, udali się w drogę powrotną do Jeruzolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich. ²⁶Wstań i pójdz okolo południa na drogę, która prowadzi z Jeruzolimy do Gazy: jest ona pusta – powiedział anioł Pański do Filipa. ²⁷A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jeruzolimy oddać pokłon [Bogu] Etiop, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, ²⁸i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza.

Dz 8,29n

²⁷A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jeruzolimy oddać pokłon [Bogu] Etiop, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, ²⁸i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. ²⁹Podjeżdż i przyłącz się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa. ³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich.

Dz 10,20

¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobojny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz.

Dz 13,2

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawili post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr.

Dz 13,4

²Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawili post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy. ⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus,

Dz 16,6n

⁴Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień przyjętych przez Apostołów i starszych w Jeruzolimie. ⁵Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę. ⁶Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. ⁷Przybywszy do Myzji, próbowali udać się do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, ⁸przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. ⁹W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!

Dz 15,28

²⁶którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie. ²⁷Wysłałyśmy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. ²⁹Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co oduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! ³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list.

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebrany i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Dz 12,24

²²A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka! ²³Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyznają ducha, stoczony przez robactwo. ²⁴A słowo Pańskie szerzyło się i rosło. ²⁵Barnaba i Szawel, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jerozalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Dz 13,52

⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieśli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. ⁵¹A oni, strząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium. ⁵²A uczniowie byli pełni wesela i Ducha Świętego.

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołowski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga; razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Rz 8,10

⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała.

Rz 8,1

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,

Rz 8,5..

³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.

1Kor 12,28n

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają różnymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1Kor 14,12

¹⁰Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. ¹¹Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. ¹²Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiadać w obfitości te z nich, które

się przyczynią do zbudowania Kościoła. ¹³Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. ¹⁴Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści.

1Kor 12,31

²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1Tes 1,5n

³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośnie nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

1Kor 1,5n

³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. ⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

1Kor 12,4-30

⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocत्व, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzie byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdź wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

1Kor 2,12

¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć.

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie życie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciało mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

Rz 8,16

¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczy! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Rz 8,26

²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.

Rz 8,16

¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczy! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczy! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Rz 7,6

⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną

miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Ga 3,13n

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecanego Ducha. ¹⁵Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

2Kor 3,6

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możność nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

Rz 7,18

¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.

Rz 7,25

²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Rz 8,4

²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju:

Ga 5,19-23

¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Rz 2,9

⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekornymi, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę.

1Tes 1,6

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

Ga 5,22..

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

1Kor 1,7

⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

2Kor 5,5

³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udrećzeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Ga 5,25

²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnотom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Ga 6,9

⁷Nie ludźcie się: ⁸Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciełe swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. ¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze. ¹¹Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was.

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Rz 8,13

¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!

Ef 4,30

²⁸Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego użyć potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. ³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

1Kor 3,1

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?

1Kor 12,7

⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha,

1Kor 14,4

²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyży, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. ⁶Bo przypuśćmy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakż stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając?

1Kor 3,16

¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przegrzebie. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie ludzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość.

Ef 2,22

²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

1Kor 12,13

¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należą do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?

Ef 4,3

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest.

Fłp 2,1

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie.

1Kor 13,2

¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;

2Kor 6,6

⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utraień, przeciwności i ucisków, ⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, ⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, ⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, ⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanzi, a przecież dobrze znani,

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-mi.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubi się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyraża wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Ef 4,4

²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Ef 4,4nn

²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary.

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

1Kor 2,10n

⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowałiby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Rz 8,26

²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Ewangelie

J 3,8

⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz?

J 14,17

¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywał i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 4,24

²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

Mt 3,11

⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.

Łk 3,22

²⁰dodał do tego wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu. ²¹Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo ²²i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębicą, a z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, ²⁴syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa,

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mt 1,20

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawem nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 1,15

¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozwagi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 4,14

¹²Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ¹³Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu. ¹⁴Potem powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. ¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. ¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.

Mt 4,1

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem.

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wprawem nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Łk 4,18

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

Łk 10,21

¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²³Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwie oczy, które widzą to, co wy widzicie.

J 3,34

³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. ³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna,

ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 8,29

²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wyższycie Syna Człowieczego, wtędy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtędy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami

J 16,14n

¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

J 7,39

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pozyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

Mt 10,20

¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić. ²⁰Gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

J 14,16n

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowałibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 13,13nn

¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znowu zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

Mk 13,11

⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

J 15,18-21

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpięrowanie nienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi.

J 14,16n

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 5,41

³⁹Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. ⁴⁰A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. ⁴¹Nie odbieram chwały od ludzi, ⁴²ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. ⁴³Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli.

J 8,50

⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.

J 12,49

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

Mk 13,9

⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóście się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści. ⁹A wy miejcie się na baczności. Wydać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty.

J 15,27

²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

J 17,12

¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 14,16

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.

J 16,2

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami.

J 16,13n

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie pošłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradawaliście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,8-11

⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.** ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabat był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

J 12,23

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: **Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy.** ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 7,39

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał do-nośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 20,22n

²⁰A to powiedziałszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie pošłał, tak i Ja was pošlam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: **Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.** ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

J 3,5n

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: **Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.** ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci:

Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – zлочyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i zлочyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dzie-

wiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi.

Łk 22,24

²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. ²³A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by spośród nich mógł to uczynić. ²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przelożony jak sługa.

DUCH

60	18	9	16	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 19,12	Ez 13,13	1Kor 12,10	Łk 23,46
2	Wj 14,21	Ez 27,26	1Kor 2,11n	Mt 8,16
3	1Krl 18,45	Iz 30,27-33	1Kor 12,31	Mt 12,28
4	Rdz 2,7	Oz 4,12	1Kor 14,12	Mk 1,23-27
5	Rdz 6,3	Za 13,2	1Tes 5,23	Mk 9,29
6	Hi 33,4	Iz 28,6	2Kor 2,13	Mk 6,7
7	Hi 34,14n	Za 12,10	2Kor 7,13	Mk 16,17
8	Koh 12,7	Iz 11,2	Ga 5,17	Łk 8,55
9	Mdr 15,11	Ez 36,26n	Ef 4,23	Łk 23,46
10	Rdz 2,7		Rz 8,16	Łk 1,47
11	Rdz 41,8		Rz 8,26	J 11,33
12	Sdz 8,3		1Kor 6,17	J 13,21
13	Rdz 45,27		Rz 12,11	Mt 26,41
14	Lb 5,14-30		2Kor 6,6..	J 4,24
15	Sdz 9,23		Hbr 6,1	J 3,6
16	Sdz 9,23		Ga 5,22	J 4,24
17	1Sm 19,9			J 6,63
18	1Krl 22,23..			

Ps 31,6;

Historyczne

1Krl 19,12

¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Wj 14,21

¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemności, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. ²³Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza.

1Krl 18,45

⁴³Potem powiedział swemu słudze: Podejdz no, spójrz w stronę morza! On podszedł, spojrzal i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! ⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył. ⁴⁵Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel. ⁴⁶A ręka Pańska wspomogła Eliasza, by przepasawszy swe biodra, pobiegł przed Achabem w kierunku Jizreel.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 6,3

¹A kiedy ludzie zaczęli się mnożyć na ziemi, rodziły im się córki. ²Synowie Boga, widząc, że córki człowiecze są piękne, brali je sobie za żony, wszystkie, jakie im się tylko podobały. ³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe,

Hi 33,4

²Oto me usta otwarłem, język mówi pod podniebieniem, ³prawe me serce i mowa, czysta na wargach jest mądrość. ⁴Mnie [także] stworzył duch Boży i tchnienie Wszchemocnego mnie ożywiło. ⁵Jeśli zdołasz, odpowiedź! Sprzeciw mi się, stań do walki! ⁶Tyle, co ty, wart jestem u Boga. I ja jestem z gliny zrobiony.

Hi 34,14n

¹²O nie! Bóg zła nie czyni, ani prawa nie łamie Wszchemocny. ¹³Kto Jemu zlecił ziemię, a kto cały świat utworzył? ¹⁴Gdyby [tylko] na siebie zwracał uwagę, a swego ducha i tchnienie zatrzymał, ¹⁵zaraz by wszelkie ciało zginęło, i człowiek w proch się obrócił. ¹⁶Posłuchaj, jeśli jesteś rozumny, i nadstaw ucha na moje słowa. ¹⁷Czy mógłby rządzić wróg prawa? Potępisz Mocarza sprawiedliwego?

Koh 12,7

⁵odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie, i ociężała stanie się szarańcza, i pękać będą kapary; bo człowiek zdążyć będzie do swego wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczki; ⁶zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; ⁷i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. ⁸Marność nad marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością. ⁹A poza tym Kohelet, będąc mędrcem, wpał także wiedzę ludowi. I słuchał, badał i ułożył wiele przysłów.

Mdr 15,11

⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, naśladuje tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskowym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczynia i rzeźby.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 41,8

⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosa pochłonęły owoc siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzan.

Sdz 8,3

¹Potem rzekli do niego mężowie Efraima: Cóż to za sposób postępowania z nami, że idąc walczyć z Madianitami, nie wezwałeś nas? I bardzo się z nim spierali. ²Odpowiedział im: Czy teraz uczyniłem coś większego w porównaniu z wami? Czyż nie lepszy jest ostatni zbiór u Efraima niż pierwszy u Abiezera? ³W wasze ręce wydał Bóg dowódców madianickich: Oreba i Zeeba. Cóż więcej mogłem uczynić w porównaniu z wami? Na te słowa uspokoiło się ich oburzenie przeciwko niemu. ⁴Potem Gedeon przybył nad Jordan i przeprowił się on sam razem z trzystu mężczyznami, którzy z nim byli, a byli oni znużeni i głodni. ⁵Rzekł więc do mieszkańców Sukkot: Dajcie, proszę, po bochenku chleba oddziałowi, który idzie za mną, gdyż jest znużony, a jestem w pościgu za Zebachem i Salmuną – królami madianickimi.

Rdz 45,27

²⁵Wyruszywszy z Egiptu, przybyli do Kanaanu, do swego ojca Jakuba. ²⁶I gdy mu oznajmili: Józef żyje! Jest on zarządcą całego Egiptu! – osłupiał i nie dowierzał im. ²⁷Lecz kiedy powtórzyli mu wszystko, co Józef do nich mówił, i gdy zobaczył wozy, które Józef przysłał, aby go zabrać, wstąpiło życie w ich ojca Jakuba. ²⁸Powiedział Izrael: Wystarczy, że jeszcze żyje syn mój Józef! Pójdę go zobaczyć, zanim umrę!

Lb 5,14-30

¹⁴gdy więc duch podejrzania ogarnie męża i zacznie on podejrzewać żonę swoją, w wypadku gdy rzeczywiście się splamila, lub będzie ją posądzał, choć się nie splamila – ¹⁵wówczas winien mąż przyprowadzić żonę swoją do kapłana i przynieść jako dar ofiarny za nią dziesiątą część efy mąki jęczmiennej. Nie wyleje jednak na to oliwy ani też nie położy kadzidla, gdyż jest to ofiara za posądzenie, ofiara dla wyjawienia, która ma wykazać winę. ¹⁶Wówczas rozkaże kapłan zbliżyć się kobiecie i stawi ją przed Panem. ¹⁷Następnie należe kapłan wody świętej do naczynia glinianego, weźmie nieco pyłu znajdującego się na podłodze przybytku i rzuci go do wody. ¹⁸Teraz postawi kapłan kobietę przed Panem, odkryje jej włosy i położy na jej ręce ofiarę dla wyjawienia, czyli za posądzenie; wodę zaś gorzką, niosącą klątwę, kapłan będzie trzymał w swym ręku. ¹⁹Wtedy zaprzysięgnie kobietę i powie do niej: Jeśli rzeczywiście żaden inny mężczyzna z tobą nie obcował i jeśli się z innym nie splamiała nieczystością względem swego męża, wówczas woda gorzka, niosąca klątwę, nie przyniesie ci szkody. ²⁰Jeśli jednak byłaś niewierna swemu mężowi i stałaś się przez to nieczysta, ponieważ inny mężczyzna, a nie twój mąż, obcował z tobą, wylewając [nasienie] – ²¹wówczas przekleśnie kapłan kobietę przysięgą klątwy i powie do niej: Niechże cię Pan uczyni i poprzysiężonym przekleństwem pośród ludu twego, niech zwiotczęją twoje biodra, a łono niech spuchnie. ²²Woda niosąca przekleństwo niech wniknie do twego wnętrza, sprawiając, że spuchnie twoje łono, a biodra zwiotczęją. Odpowie na to kobieta: Amen, Amen. ²³Potem wypisze kapłan na zwoju słowa przekleństwa, a następnie zmyje je wodą gorzką. ²⁴Wreszcie da wypić kobiecie wodę gorzką, niosącą klątwę, aby wody przekleństwa weszły w nią, sprawiając gorzki ból. ²⁵Następnie weźmie kapłan z rąk kobiety ofiarę za posądzenie, wykona gest kołysania przed Panem i złoży na ołtarzu. ²⁶Potem weźmie z niej pełną dłoń część jako pamiątkę i spali na ołtarzu. ²⁷Teraz da kobiecie do picia wodę przekłą: jeśli naprawdę stała się nieczysta i swojemu mężowi niewierna, woda wniknie w nią, sprawiając gorzki ból. Łono jej spuchnie, a biodra zwiotczęją, i będzie owa kobieta przedmiotem przekleństwa pośród swego narodu. ²⁸Jeśli jednak ta kobieta nie stała się nieczysta, lecz przeciwnie jest czysta – pozostanie bez szkody i znów będzie rodzić dzieci. ²⁹Takie jest prawo odnoszące się do posądzenia, gdy żona nie dochowa wierności swojemu mężowi i stanie się przez to nieczysta ³⁰lub gdy mąż zacznie ją posądzać, i wtedy stawi ją przed Panem, a kapłan spełni względem niej wszystko według tego prawa.

Sdz 9,23

²¹Potem Jotam uciekł i ukrył się; udał się do Beer i tam zamieszkał z dala od brata swego, Abimeleka. ²²Abimelek sprawował władzę nad Izraelem przez trzy lata. ²³Następnie Bóg zesłał ducha niezgody między Abimelekiem a możnymi z Sychem, i moiżni z Sychem zbuntowali się przeciwko Abimelekowi ²⁴po to, by pomszczona została zbrodnia dokonana na siedemdziesięciu synach Jerubbaala i aby [odpowiedzialność za] krew ich spadła na Abimeleka, ich brata, który ich wymordował, i na możnych z Sychem, którzy mu pomagali w zabiciu jego braci. ²⁵A więc moiżni z Sychem zrobili zasadzkę na szczycie góry i napadali na każdego, kto przechodził tamtą drogą. Doniesiono o tym Abimelekowi.

Sdz 9,23

²¹Potem Jotam uciekł i ukrył się; udał się do Beer i tam zamieszkał z dala od brata swego, Abimeleka. ²²Abimelek sprawował władzę nad Izraelem przez trzy lata. ²³Następnie Bóg zesłał ducha niezgody między Abimelekiem a możnymi z Sychem, i moiżni z Sychem zbuntowali się przeciwko Abimelekowi ²⁴po to, by pomszczona została zbrodnia dokonana na siedemdziesięciu synach Jerubbaala i aby [odpowiedzialność za] krew ich spadła na Abimeleka, ich brata, który ich wymordował, i na możnych z Sychem, którzy mu pomagali w zabiciu jego braci. ²⁵A więc moiżni z Sychem zrobili zasadzkę na szczycie góry i napadali na każdego, kto przechodził tamtą drogą. Doniesiono o tym Abimelekowi.

1Sm 19,9

⁷Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i [Dawid] został u niego jak poprzednio. ⁸Znów wybuchła wojna. Wyruszył więc Dawid i walczył z Filistynami, i zadał im wielką klęskę, tak że musieli przed nim uciekać. ⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał on w domu, trzymając dzidę w ręku, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dzidą przybić Dawida do ściany. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dzida utkwiała w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką. ¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem, jutro będziesz zabity.

1Krl 22,23..

²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiodę. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak? ²²On zaś odrzekł: Wyjdę i stanę się duchem

klamstwa w ustach wszystkich jego proroków. Wówczas [Pan] rzekł: Możesz zwiść, to ci się uda. Idź i tak uczyn! ²³Oto dlatego teraz Pan włożył ducha klamstwa w usta tych wszystkich twoich proroków. Pan bowiem zawyrokował twoją zgubę. ²⁴Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy to duch Pański przeszedł ode mnie, aby mówić z tobą? ²⁵A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjówki do kryjówki, aby się schować. ²⁶Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, ²⁷i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najsłabiej aż do mego powrotu w pokoju.

Prorockie

Ez 13,13

¹¹Powiedz tym, którzy go pokrywali tynkiem: Upadnie on, [gdy] spadnie deszcz ulewny, nastąpi gradobicie i wichur gwałtowny się zerwie. ¹²I oto mur rozwalony. Czy wam nie powiedzą: Gdzie jest zaprawa, którą narzuciliście? ¹³Przeto tak mówi Pan Bóg: W zapalczywości mojej sprowadzę wichur gwałtowny, spadnie deszcz ulewny na skutek mojego gniewu i grad na skutek mego oburzenia, by wszystko zniszczyć. ¹⁴I zburzę mur, który pokryliście tynkiem, powalę go na ziemię, tak że ukazą się jego fundamenty i upadnie, a wy pod nim zginiecie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan. ¹⁵Wyrwę gniew mój na murze i na tych, którzy go tynkiem obrzucili, i powiem wam: Gdzie jest mur i ci, którzy go tynkowali –

Ez 27,26

²⁴Handlowali z tobą bogatymi sukniami, płaszczami z fioletowej purpury, różnokolorowymi materiałami i dywanami tkanymi wielobarwnie, skręcanymi i mocnymi sznurami. Tym handlowali z tobą. ²⁵Okrętami z Tarszisz zwożono do ciebie towary. Stałeś się więc bogaty i wielce sławny w sercu mórz. ²⁶Wioślarze twoi wprowadzili cię na pełne morze, ale wiatr wschodni zламаł cię w sercu mórz. ²⁷Twoje bogactwo, twoje towary i twoje ładunki, twoi sternicy i twoi żeglarze, naprawiający twoje okręty, i twoi klienci, wszyscy twoi wojownicy przebywający u ciebie i cały twój lud znajdujący się u ciebie – utoną w głębi morza w dniu twego upadku. ²⁸Na głośny krzyk twoich żeglarzy drżą wały morskie.

Iz 30,27-33

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałacy, Jego ciężar przyniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany. ³²Każde uderzenie kija będzie dla niego karą, którą Pan spuści na niego przy wtórze bębnow i cytr, i walczyć On z nim będzie w zacieklých bojach. ³³Bo dawno przygotowane Tofet, ono jest także dla króla gotowe, zostało pogłęzione, rozszerzone; stos węgla i drwa w nim wiele. Tchnienie Pana niby potok siarki je rozpali.

Oz 4,12

¹⁰Jeść będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo przestali zwać na Pana. ¹¹Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum ¹²mojemu ludowi: pyta o zdanie swojego drewna poucza go jego różdżka, bo go duch nierządu omamił – cudzołożą na oczach swego Boga. ¹³Na szczytach gór składają ofiary, spalają kadzidla na wzgórzach, pod dębem, topolą i terebintem, bo cień ich jest dobry. Dlatego wasze córki uprawiają nierząd, a synowe wasze cudzołożą. ¹⁴Nie będę karał córek waszych za nierząd ani waszych synowych za cudzołość. Oni sami, bowiem oddalają się z nierządnicami, nawet ofiary składają z nierządnicami sakralnymi, i tak lud nierozumny dąży ku swej zgubie.

Za 13,2

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmayı. ²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów – wyniszczy imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzą też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz klamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebiją go, gdyby prorokował. ⁴Wówczas prorocy będą okryci pogardą za swoje widzenia prorockie; i nie będą już więcej nosić płaszcza z sierści w celu okłamywania.

Iz 28,6

⁴a wędnące kwiecie jego wspaniałej ozdoby, [wznoszącej się] nad żyzną doliną, będzie jak wczesna figa przed nadejściem lata: kto ją zobaczy, zrywa i połyka chciwie, ledwie wziął do ręki. ⁵W owym dniu Pan Zastępów będzie koroną chwały i ozdobnym diademem dla Resztys swego ludu, ⁶i natchnieniem sprawiedliwości dla zasiadającego w sądzie, i natchnieniem męstwa dla odpierających natarcie u bramy. ⁷Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycerys. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błędni, miewają zwidzenia, potykają się, gdy odbywają sądy. ⁸Zaiste, wszystkie stoły są pełne zwymiotowanych brudów; nie ma miejsca [czystego].

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześlągan. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zabiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Pozaewangeliczne

1Kor 12,10

⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języka i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.

1Kor 2,11n

⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedstawiając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć.

1Kor 12,31

²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1Kor 14,12

¹⁰Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. ¹¹Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. ¹²Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiadać w obfitości te z nich, które się przyczynią do zbudowania Kościoła. ¹³Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. ¹⁴Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści.

1Tes 5,23

²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. ²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła. ²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²⁴Wierny jest Ten, który was wyzwa: On też tego dokona. ²⁵Bracia, módlcie się także i za nas.

2Kor 2,13

¹¹ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane. ¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, ¹³duch mój nie zasnął spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. ¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie;

2Kor 7,13

¹¹To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapał i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu. ¹²Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was. ¹³Tak więc doznaliśmy pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej przez tę radość, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu. ¹⁴Przeto jeśli się wami chlubiłem przed nim, nie doznałem zawstydenia. Podobnie jak wszystko mówiliśmy wam zgodnie z prawdą, tak też prawdziwa jest nasza chluba wobec Tytusa. ¹⁵Serce zaś jego jeszcze bardziej lgnie ku wam, gdy wspomina wasze posłuszeństwo i to, jak przyjeśliście go z bojaźnią i drżeniem.

Ga 5,17

¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie požądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie,

Ef 4,23

²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami.

Rz 8,16

¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Rz 8,26

²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.

1Kor 6,17

¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc jego członkami, nie będziecie członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie?

Rz 12,11

⁹Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. ¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. ¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. ¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zaradzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności.

2Kor 6,6..

⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, ⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, ⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, ⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, ⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanymi, a przecież dobrze znani, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radosi, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

Hbr 6,1

¹Dlatego, pominiawszy podstawowe nauki o Chrystusie, przenieśmy się do tego, co doskonałe, nie kładąc ponownie fundamentu, jaki stanowią: pokuta za uczynki martwe i [wyznanie] wiary w Boga, ²nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. ³A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi.

Ewangelie

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiętej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojczel, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracali, bijąc się w piersi.

Mt 8,16

¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę.

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Mk 1,23-27

²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ²⁸I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. ²⁹Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

Mk 9,29

²⁷Lecz Jezus ujął go za rękę i podniósł, a on wstał. ²⁸A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? ²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰Po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie.

Mk 6,7

⁵I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. ⁶Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi ⁸i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. ⁹Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien!

Mk 16,17

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

Łk 8,55

⁵³I wyśmiewali Go, wiedząc, że umarła. ⁵⁴On zaś, ująwszy ją za rękę, rzekł głośno: Dziewczynko, wstań! ⁵⁵Duch jej powrócił, i zaraz wstała. Polecił też, aby jej dano jeść. ⁵⁶Rodzice jej osłupieli ze zdumienia, lecz On przykazał im, żeby nikomu nie mówili o tym, co się stało.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracaly, bijąc się w piersi.

Łk 1,47

⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię –

J 11,33

³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrzawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewniał ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał.

J 13,21

¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ²¹To powiedziawszy, Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda. ²²Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. ²³Jeden z Jego uczniów ten, którego Jezus miłował spoczywał na Jego piersi.

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę,

ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe. ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

J 4,24

²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

J 3,6

⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.

J 4,24

²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

J 6,63

⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.

DUMA

70	10	13	34	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 26,13	Ba 4,2nn	Hbr 3,14	Łk 1,46-50
2	Kpł 19,2	Ba 2,15	Hbr 3,6	J 8,49n
3	Pwt 7,1-6	Iz 23	Hbr 10,19n	J 18,20n
4	Hi 33,26	Iz 47	Hbr 4,16	J 7,26n
5	Syr 1,11	Ez 26 -32	Hbr 10,34n	J 11,54
6	Syr 9,16	Jr 7,4-11	1J 4,17	J 16,13
7	Syr 10,22	Jr 9,22n	1J 2,28	J 16,25
8	Mdr 2,13	Iz 42,1	1J 3,21nn	Mk 8,32
9	Mdr 2,16	Iz 42,6	Dz 4,13	Łk 2,49
10	Mdr 5,1-5	Iz 52,14	Dz 4,29	Mt 21,12nn
11		Iz 53,2n	Dz 4,31	Mt 23
12		Iz 52,13	Dz 9,27n	J 18,23
13		Iz 53,12	Dz 18,25n	Łk 9,26
14			2Kor 3,11n	
15			2Kor 4,13	
16			1Kor 1,31	
17			Rz 2,17-29	
18			Rz 4,2	
19			Rz 3,19n	
20			Rz 3,27	
21			Rz 5,11	
22			Rz 5,2	
23			Flp 3,3-9	
24			Ga 6,14	
25			1Kor 3,21	
26			Rz 5,3	
27			1Kor 4,13	
28			2Kor 11,30	
29			2Kor 12,9n	
30			1Tes 2,19	
31			2Tes 1,4	
32			2Kor 7,4	
33			2Kor 7,14	
34			2Kor 8,24	

Ps 44,26; Ps 119,46; Ps 25,3; Ps 40,15nn; Ps 18,49; Ps 89,18;

Historyczne

Kpł 26,13

¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową. ¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, ¹⁵jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze,

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Pwt 7,1-6

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiąść, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girgaszytów, Amorytów, Kanaaneczyków, Peryzzytów, Chiwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytępisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiódłaby twój syn ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym. ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Hi 33,26

²⁴zlituje się nad nim i powie: Uwolnij od zejścia do grobu, za niego okup znalazłem – ²⁵to wraca do dni młodości, jak wtedy ciało ma rzeźkie, ²⁶błaga Boga, a On się lituje, w radości oblicze doń zwraca. Przywrócono mu dawną prawość ²⁷i ludziom swym tak wyśpiewuje: Grzeszyłem, przewrotnie działałem, nie oddałem mi On według mej winy, ²⁸ocalił mi życie od zejścia do grobu, moje życie ogląda światło.

Syr 1,11

⁹To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wylał na wszystkie swe dzieła, ¹⁰na wszystkie stworzenia według swego daru, a tych, co Go miłują, hojnie nią wyposażył. ¹¹Bojaźń Pańska to chwała i chluba, wesele i korona radosnego umiesienia. ¹²Bojaźń Pańska zadawała serca, daje wesele, radość i długie życie. ¹³Temu, kto się Pana boi, dobrze będzie na końcu, a w dniu swej śmierci będzie błogosławiony.

Syr 9,16

¹⁴Według możliwości staraj się zyskiwać życzliwość bliźnich, a naradzaj się z mądrymi! ¹⁵Wiedź rozmowę z rozumnymi, a każda przemowa twoja niech będzie o Prawie Najwyższego. ¹⁶Mężowie sprawiedliwi niech będą twoimi współbiednikami, a w bojaźni Pańskiej niech będzie twoja radość! ¹⁷Ręka rzemieślników czyni dzieło godne pochwały, a rządcą ludu okaże mądrość przez swoją mowę. ¹⁸Będą się bali w mieście człowieka, co umie władać językiem, a porywczy w mowie ściągnie na siebie nienawiść.

Syr 10,22

²⁰Wśród braci jest poważany ich zwierzchnik, a w oczach Pana – są ci, którzy się Go boją. ²²Czy to bogaty, czy godzien sławy, czy biedny – chlubą ich bojaźń Pana. ²³Nie jest słuszną rzeczą odmawiać czci ubogiemu, ale mądrému, i nie godzi się szanować człowieka grzesznego. ²⁴Zwierzchnik, sędzia, władca są poważani, ale żaden z nich nie jest większy od tego, który się boi Pana.

Mdr 2,13

¹¹Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. ¹³Chęłpi się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. ¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne.

Mdr 2,16

¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. ¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chęłpi się Bogiem jako ojcem. ¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników.

Mdr 5,1-5

¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – nigdy był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zbroczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasyćliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy.

Prorockie

Ba 4,2nn

¹Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą. ²Nawróć się, Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła! ³Nie dawaj chwały swojej obcemu ani innemu narodowi twych przywilejów! ⁴Szczęśliwi jesteście, o Izraelu, że znamy to, co się Bogu podoba. ⁵Bądź dobrej myśli, narodzie mój, pamiętko Izraela! ⁶Zostaliście zaprzędani poganom, ale nie na zatracenie; dlatego zostaliście wydani nieprzyjaciółom, iż pobudziliście Boga do gniewu.

Ba 2,15

¹³Niech się odwróci od nas zapalczywość Twoja, bo mało nas ocalało między narodami, wśród których nas rozproszyłeś. ¹⁴Wysłuchaj, Panie, modlitw i próśb naszych, wybaw nas dla siebie samego! Daj nam łaskę przed obliczem tych, co nas uprowadzili, ¹⁵aby poznała cała ziemia, żeś Ty Pan, Bóg nasz, że imię Twoje jest wzywane nad Izraelem i nad narodem jego. ¹⁶Panie, spojrzaj ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nakłoń, Panie, ucha swego i wysłuchaj! ¹⁷Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą ci chwałę i uwielbienie,

Iz 23

¹Wyrok na Tyr. Jęknijcie, okręty Tarszisz, bo wasza przystań [warowna] zniszczona. Gdy z kraju Kittim wracały, odebrały tę wieść. ²Jęćcie, mieszkańcy wybrzeża, kupcy z Sydonu, których posłańcy przeprawiali się przez morze ³o bezmiernych wodach. Ziarno znad Szichoru, żniwo znad Rzeki było jego bogactwem i przedmiotem handlu z narodami. ⁴Zawstyż się, Sydonie, bo morze przemówiło, przystań morską rzekła: Nie czułam bólu porodu i nie rodziłam, nie zapewniłam wychowania chłopcom ani dziewczętom rozwoju. ⁵Gdy Egipcjanie posłyszali taką wieść, jak ta o Tyrze, więc się będą z żalu. ⁶Przeprawcie się do Tarszisz, jęćcie, mieszkańcy wybrzeża! ⁷Czy to jest wasze wesołe miasto, którego początki sięgają dawnych czasów, którego [mieszkańców] nogi zdążają daleko, by się [tam] osiedlić? ⁸Kto zgotował taki los Tyrowi rozdającymu korony, którego kupcy byli księżętami, a przekupnie ludźmi szanowanymi w świecie? ⁹Pan Zastępów to postanowił, żeby upokorzyć pychę całej jego świętności i poniżyć wszystkich wielmożów świata. ¹⁰Uprawiaj swą ziemię, o Córko Tarsziszu! Portu już nie ma. ¹¹Wyciągnął On rękę na morze, zatrzęsł królestwami, Pan nakazał w sprawie Kanaanu, by zburzyć jego warownię. ¹²Rzekł On: Nie będziesz więcej radować, Dziewico zhańbiona, Córo Sydonu! Wstań, przepraw się do Kittim, tam również nie zaznasz spokoju. ¹³Oto kraj Chaldejczyków – naród ten nie był [samodzielny], Asyria go przeznaczyła dla dzikich zwierząt – oni to wzniesli wieże obłąknicze; zburzyli jego pałace, obrócili go w rumowiska. ¹⁴Zawycie, okręty Tarszisz, bo wasz port spustoszony. ¹⁵Stanie się w ów dzień, iż Tyr

pójdzie w zapomnienie na siedemdziesiąt lat, według miary dni jednego króla. Pod koniec siedemdziesięciu lat przydarzy się Tyrowi, jak nierządnicy z piosenki: ¹⁶Weźmij cytrę, obejdź miasto, nierządnico zapomniana! Zagraj sprawnie, mnóż piosenki, ażebyś się przypomniała! ¹⁷Dojdzie więc do tego, pod koniec siedemdziesięciu lat, że Pan nawiedzi Tyr. Ten zaś powróci do swego zarobkowania i odda się nierządowi ze wszystkimi królestwami świata na powierzchni ziemi. ¹⁸Ale jego zarobek i jego zysk będą poświęcone Panu i nie będą gromadzone ani przechowywane. Albowiem jego zarobek będzie użyty dla tych, którzy przebywają przed obliczem Pana, żeby mogli jeść do syta i przyodziewać się wystawnie.

Iz 47

¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzuć z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyci żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą cię ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiliś, że starcom twoje jarzmo zaciężyło ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostaną wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafiś zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znięcka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Ez 26 - 32

¹Roku jedenastego, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, ponieważ Tyr mówił Jerozolimie: Ha, oto rozbita została brama ludów; powraca do mnie, ja będę bogaty, ona – pustynią, ³dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, Tyrze! Sprawię, że ruszą przeciw tobie liczne narody, nadpłyną falami jak morze. ⁴Zburzą mury Tyru i wywrócą jego wieże. Wymiotę z niego jego proch i uczynię z niego nagą skałę. ⁵Stanie się pośrodku morza miejscem suszenia sieci, ponieważ Ja powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. Stanie się on łupem narodów. ⁶Córki zaś jego, które są na stałym lądzie, będą zabite mieczem. I poznają, że Ja jestem Pan. ⁷Bo tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sprowadzam z północy na Tyr Nabuchodonozora, króla Babilonu, króla królów, z końmi, rydwanami, jeźdźcami, z wojskiem i licznym ludem. ⁸Córki twoje, które są na stałym lądzie, zabije mieczem; wieże oblężnicze zbuduje przeciw tobie, przeciwko tobie usypie wały i tarczę wystawi przeciwko tobie. ⁹Głowice swych taranów skieruje przeciw twoim murom, zburzy twoje wieże żelaznymi hakami. ¹⁰Z powodu mnóstwa koni okryje cię kurzawa. Od tętentu jego konnicy, jego kół i rydwanów zadrzą twoje mury, gdy wchodzić będzie w twoje bramy tak, jak się wkracza do zdobytego miasta. ¹¹Kopytami swych koni strącają wszystkie twoje ulice, lud twój mieczem wybiję, a potężne twoje stele powali na ziemię. ¹²Spłądowane będą twoje bogactwa, rozkradzione twoje towary, zburzone twoje mury, a wspaniałe twoje domy porozwalane. Kamienie zaś twoje, drzewo i proch z ciebie wrzucą do morza. ¹³Sprawię, że odgłos twych pieśni umilknie, a dźwięk twoich cytr nie będzie się rozlegać. ¹⁴Uczynię z ciebie nagą skałę, staniesz się miejscem suszenia sieci. Nie odbudują cię więcej, bo Ja, Pan, powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg do Tyru: Czy na huk upadku twego, gdy pobici jęczeć będą, gdy pośród ciebie rozpanoszy się mord, nie zadrzą wyspy? ¹⁶Wszyscy książęta morza zejdą z tronów swoich, odłożą swoje płaszcze, zdejmą swoje wyszywane szaty. Przyobłęką się w strach, usiądą na ziemi, będą drzeć bez przerwy i wzdrygać się będą z twego powodu. ¹⁷Oni podniosą lament nad tobą i powiedzą do ciebie: O, jakżeś upadła, przez morze zalane, o miasto przesławne, na morzu potężne, ty i twoi mieszkańcy, któreś grozę siała na całym lądzie. ¹⁸Teraz drżą okręty w dzień twego upadku; wyspy na morzu przeraziły się twoim końcem. ¹⁹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Gdy cię uczynię miastem opustoszałym, podobnym do miast, w których już nikt

nie mieszka, gdy sprowadzę na ciebie Wielką Otchłań, tak że cię fale morskie przykryją, ²⁰zrzucę cię z góry do tych, którzy już zeszli w dół, do ludu dawnego, i każę ci mieszkać w krainie podziemia, w wiecznej pustyni, u tych, którzy zeszli w dół, tak byś więcej nie było zamieszkane i więcej nie powstało w krainie żyjących. ²¹Uczynię z ciebie przedmiot grozy, przestaniesz istnieć. Będą cię szukać i nigdy cię nie znajdą – wyrocznia Pana Boga.

Jr 7,4-11

⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeżeli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzożyć, przysięgać fałszywie, palić kadziłko Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajeście przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana.

Jr 9,22n

²⁰Niewiasty! Słuchajcie słowa Pana, i niech wasze ucho przyjmie słowo z ust Jego! Nauczcie wasze córki zawodzeń, a jedna drugą pieśni żałobnej: ²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zglądziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chełpi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana. ²⁵Oto dni nadejdą – wyrocznia Pana – kiedy ześlę karę na wszystkich obrzezanych według ciała:

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 52,14

¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybiję się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 53,2n

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzyć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwiżył nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenca, chłostanego przez Boga i zdeptanego.

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Iz 52,13

¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiadździć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydziel mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Hbr 3,14

¹²Baczenie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, ¹⁶kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza?

Hbr 3,6

⁴Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. ⁵I Mojżesz wprowadził [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane: ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieja aż do końca wytrwale zachowamy. ⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni,

Hbr 10,19n

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni w duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą.

Hbr 4,16

¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddane go próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 10,34n

³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udręki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i przesławiania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali. ³⁴Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały. ³⁵Nie wyzbywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę. ³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia]

obietnicy. ³⁷Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się.

IJ 4,17

¹⁵Jeśli ktoś wyzna, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

IJ 2,28

²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

IJ 3,21nn

¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiemy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko. ²¹Umilowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznamy po Duchu, którego nam dał.

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Dz 4,29

²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Dz 9,27n

²⁵Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili. ²⁶Kiedy przybył do Jeruzalem, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. ²⁷Dopiero Barnaba przyciągnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szawel] ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania występował w Damaszku w imię Jezusa. ²⁸Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie, z siłą przekonania przemawiając w imię Pana. ²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy

usiłowali go zgładzić.³⁰ Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu.

Dz 18,25n

²³Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów.²⁴ Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczony i znający świetnie Pisma, przybył do Efezu.²⁵ Znał on już drogę Pańską, przemawiał z wielkim zapałem i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, znając tylko chrzest Janowy.²⁶ Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli.²⁷ Gdy przybył, pomagał bardzo za łaską Bożą tym, co uwierzyli.²⁸ Dzielnie uchylał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie na podstawie Pism, że Jezus jest Mesjaszem.

2Kor 3,11n

⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości.¹⁰ Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową.¹¹ Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.¹² Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy,¹³ a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające.¹⁴ Ale stępały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie.

2Kor 4,13

¹¹ Ciągłe bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele.¹² Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie.¹³ A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy,¹⁴ przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami.¹⁵ Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę.

1Kor 1,31

²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga.³⁰ Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem,³¹ aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Rz 2,17-29

¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,¹⁸ pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze,¹⁹ a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności,²⁰ wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostactków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy...²¹ Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga.²⁴ Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga.²⁵ Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezany, stajesz się takim, jak nieobrzezany.²⁶ Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo.²⁸ Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele,²⁹ ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Rz 4,2

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem.³ Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.⁴ Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności.

Rz 3,19n

¹⁷droga pokoju jest im nie znana,¹⁸ bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami.¹⁹ A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga,²⁰ jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.²¹ Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.²² Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:

Rz 3,27

²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześladowania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popelnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.²⁷ Gdzie więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.²⁸ Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.²⁹ Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan.

Rz 5,11

⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.¹⁰ Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.¹¹ I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.¹² Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...¹³ Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.

Rz 5,2

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa;² dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej.³ Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość,⁴ a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję.

Flp 3,3-9

³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezany – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele.⁴ Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej:⁵ obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,⁶ co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu.⁷ Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.⁸ I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa⁹ i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze –

Ga 6,14

¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego.¹³ Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem.¹⁴ Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.¹⁵ Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie.¹⁶ Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie!

1Kor 3,21

¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych ²⁰lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. ²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, ²³wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

Rz 5,3

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wyprobowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

1Kor 4,13

¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, ¹²i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; ¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

2Kor 11,30

²⁸nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z z troskania o wszystkie Kościoły. ²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? ³⁰Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. ³¹Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. ³²W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta Damascenńczyków, chcąc mnie pojmać.

2Kor 12,9n

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został ościć dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć nie domagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. ¹²Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy.

1Tes 2,19

¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan. ¹⁹Ale jakaż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieńiec chwały – czyż nie wy również przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia? ²⁰Wy bowiem jesteście naszą chwałą i radością.

2Tes 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubimy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosiscie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają,

2Kor 7,4

²Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali. ³Nie mówię tego, żeby was potępić. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie. ⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, odpływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. ⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa.

2Kor 7,14

¹²Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was. ¹³Tak więc doznaliśmy pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej przez tę radość, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu. ¹⁴Przeto jeśli się wami chlubiłem przed nim, nie doznałem zawstyżenia. Podobnie jak wszystko mówiliśmy wam zgodnie z prawdą, tak też prawdziwa jest nasza chluba wobec Tytusa. ¹⁵Serce zaś jego jeszcze bardziej Ignie ku wam, gdy wspomina wasze posłuszeństwo i to, jak przyjeśliście go z bojaźnią i drżeniem. ¹⁶Ciesz się, że we wszystkim mogę wam ufać.

2Kor 8,24

²²Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. ²³Tytus jest moim towarzyszem i trzusi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa. ²⁴Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chluby.

Ewangelie

Łk 1,46-50

⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciętko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzała na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

J 8,49n

⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.

J 18,20n

¹⁸A że było zimno, strażnicy i słudzy, rozpaliwszy ognisko, stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się [przy ogniu]. ¹⁹Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Nauczałem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie nauczałem niczego. ²¹Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Przecież oni wiedzą, co powiedziałem. ²²Gdy to rzekł, jeden ze sług stojących obok spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? ²³Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?

J 7,26n

²⁴Nie sądzcie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy. ²⁵Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić? ²⁶A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że on jest Mesjaszem? ²⁷Przecież my wiemy, skąd on pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest.

²⁸A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdziwym jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. ²⁹Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.

J 11,54

⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami. ⁵⁵A była blisko Pascha żydowska. Wielu przed Paschą udawało się z tej okolicy do Jerozolimy, aby się oczyścić. ⁵⁶Oni więc szukali Jezusa i gdy stanęli w świątyni, mówili jeden do drugiego: Jak wam się zdaje? Czyżby nie miał przyjść na święto?

J 16,13

¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi.

J 16,25

²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek będziecie prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga.

Mk 8,32

³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdz Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.

Łk 2,49

⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiadali. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

Mt 21,12nn

¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei. ¹²A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi. ¹³I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców. ¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzili się ¹⁶i rzekli do Niego: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę?

Mt 23

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czynicie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecam, lecz uczynków ich nie naśladujcie. Mówią

bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. ¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść wpięć wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

J 18,23

²¹Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Przecież oni wiedzą, co powiedziałem. ²²Gdy to rzekł, jeden ze sług stojących obok spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? ²³Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dla czego Mnie bijesz? ²⁴Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. ²⁵A Szymon Piotr stał i grzał się przy ogniu. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów? On zaprzeczył, mówiąc: Nie jestem.

Łk 9,26

²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. ²⁵Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? ²⁶Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów. ²⁷Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże. ²⁸W jakichś osiem dni po tych naukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić.

DUSZA

116	49	8	38	21
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 1,9	Jr 15,9	Dz 20,10	Łk 21,19
2	Rdz 35,18	Iz 53,12	Dz 27,34	Mt 2,20
3	1Krl 17,21	Am 6,8	Rz 11,3	Mt 6,25
4	Kpł 17,10n	Jr 31,14	Flp 2,30	Mt 20,28
5	Kpł 17,14	Iz 42,2	1Tes 2,8	J 10,11
6	Pwt 12,23	Ha 2,4	1J 3,16	J 10,15
7	Wj 21,23	Ez 13,19	Jk 1,21	J 10,17
8	Joz 9,24	Ez 37,1-14	Jk 5,20	J 13,37n
9	1Sm 19,11		1P 1,9	J 15,13
10	1Krl 19,10		Hbr 10,39	Mt 16,25n
11	Wj 4,19		Dz 7,14	Mt 10,39
12	1Sm 26,24		Dz 2,41	Łk 14,26
13	Rdz 1,20n		Dz 27,37	Łk 17,33
14	Rdz 1,24		Dz 2,43	J 12,25
15	Rdz 2,19		1P 3,20	Mk 3,4
16	Rdz 46,27		Ap 8,9	Łk 12,19n
17	Pwt 10,22		Dz 27,10	J 12,27
18	Kpł 5,1..		2Kor 1,23	Mt 26,38
19	Kpł 24,17		Flp 2,19	Mt 12,18
20	Lb 6,6		Hbr 12,3	Mt 22,37
21	Pwt 32,40		Dz 14,22	Mt 11,29
22	1Sm 18,1		Hbr 10,38	
23	1Sm 18,3		Ef 6,6	
24	Rdz 27,4		Kol 3,23	
25	Rdz 34,3		1P 1,22	
26	Pwt 6,5		2Kor 12,15	
27	Rdz 2,7		Hbr 13,17	
28	Rdz 7,22		Hbr 4,12	
29	Hi 34,14n		Jud 1,19	
30	Koh 12,7		1Kor 2,14	
31	Lb 23,10		1Kor 15,44	
32	Sdz 16,30		Jk 3,15	
33	Hi 14,21n		Ap 6,9	
34	Koh 9,5		Ap 20,4	
35	Koh 9,10		Jk 1,21	
36	Hi 7,8		Jk 5,20	
37	Hi 7,21		1P 1,9	
38	2Mch 7,9		1Kor 15,45	
39	2Mch 7,14			
40	2Mch 7,23			
41	Mdr 9,15			
42	Mdr 13,3			
43	Mdr 8,19n			
44	Mdr 16,14			
45	Mdr 3,1			
46	Mdr 4,14			
47	Mdr 2,23			
48	Mdr 2,22			
49	Rdz 2,7			

Ps 72,14; Ps 74,19; Ps 6,5; Ps 35,4; Ps 38,13; Ps 34,23; Ps 72,14; Ps 63,2; Ps 107,9; Ps 86,4; Ps 42,6; Ps 11,5; Ps 103,1; Ps 104,29n; Ps 31,6; Ps 78,50; Ps 63,2; Ps 16,9n; Ps 88,11nn; Ps 94,17; Ps 115,17; Ps 39,14;

Historyczne

2Sm 1,9

⁷Rozejrzał się i spostrzegłszy mnie, przywołał do siebie. Odpowiedziałem: Oto jestem. ⁸Zapytał mnie: Kim jesteś? Odrzekłem: Jestem Amalekitą. ⁹Rzekł mi: Podejdź, proszę cię, i dobij mnie, gdyż czuję zawroty głowy, chociaż jeszcze jest we mnie całe życie. ¹⁰Podszedłem więc i dobiłem go, bo wiedziałem, że nie będzie żył po swoim upadku. Potem zabrałem diadem, który miał na głowie, i naramiennik. Przynoszę to memu panu. ¹¹Dawid, schwyciwszy swe szaty, rozdarł je. Tak też uczynili wszyscy mężowie, którzy z nim byli.

Rdz 35,18

¹⁶A gdy wyruszyli z Betel i był jeszcze szmat drogi, aby dojść do Efrata, Rachela zaczęła rodzić; poród jednak był ciężki. ¹⁷I kiedy urodziła w wielkich bólach, rzekła do niej położna: Już się nie lękaj, bo oto masz syna! ¹⁸Ona jednak, gdy życie z niej uchodziło, bo konała, nazwała swego syna Benoni; lecz ojciec dał mu imię Beniamin. ¹⁹A Rachela umarła i została pochowana przy drodze do Efrata, czyli Betlejem. ²⁰Jakub ustawił stelę na jej grobie. – Kamień ten stoi na grobie Racheli po dziś dzień.

1Krl 17,21

¹⁹Na to Eliasz jej odpowiedział: Daj mi twego syna! Następnie, wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. ²⁰Potem, wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna? ²¹Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego! ²²Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. ²³Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: Patrz, syn twój żyje!

Kpł 17,10n

⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakkolwiek krew, zwrócę oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.

Kpł 17,14

¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony. ¹⁵Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość. ¹⁶Jeżeli nie wypierze ubrania i nie wykąpie ciała, poniesie winę.

Pwt 12,23

²¹Jeśli daleko od ciebie będzie miejsce, które obrał Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię, możesz zabijać z większego i drobnego bydła, które ci dał Pan, stosownie do mojego nakazu, ile zechcesz, i będziesz spożywał w obrębie swych murów do woli. ²²Ale jeść będziesz, jak się je gazelę i jelenia; tak możesz je spożywać. Zarówno czysty, jak i nieczysty mogą je spożywać. ²³Ale się wystrzegaj spożywania krwi, bo we krwi jest życie, i nie będziesz spożywał życia razem z ciałem. ²⁴Nie będziesz jej spożywał, ale jak wodę na ziemię ją wylejesz. ²⁵Nie spożyjesz jej, aby ci się dobrze działo i synom twoim po tobie za to, że uczyniłeś, co słuszne jest w oczach Pana.

Wj 21,23

²¹A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. ²²Jeśliby mężczyźni w czasie bójki uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. ²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec.

Joz 9,24

²²zawezwał ich Jozue i rzekł im: Dlaczego oszukaliście nas, mówiąc: Mieszkamy od was bardzo daleko – podczas gdy mieszkacie wśród nas? ²³Dlatego będziecie przekłeci i dlatego nikt z was nie przestanie być niewolnikiem, drwałem i noszącym wodę dla domu Boga mojego. ²⁴Wtedy dali Jozuemu taką odpowiedź: Słudzy twoi dokładnie się dowiedzieli o tym, co rozkazał Pan, Bóg twój, swemu słudze, Mojżeszowi: oddanie wam całej tej ziemi i wytracenie wszystkich mieszkańców kraju sprzed waszego oblicza. Obawiając się więc bardzo o nasze życie, postąpiliśmy w ten właśnie sposób. ²⁵Jesteśmy teraz w twoim ręku: uczynź z nami to, co wydaje ci się dobre i słuszne. ²⁶I Jozue tak postąpił z nimi. Wybawił ich z rąk Izraelitów, żeby ich nie pozbawili życia.

1Sm 19,11

⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał on w domu, trzymając dzidę w ręku, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dziadą przybić Dawida do ściany. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dzida utkwiła w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką. ¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem, jutro będziesz zabity. ¹²Mikal spuściła przeto Dawida przez okno, a on uszedł, zbiegł i ocalał. ¹³Wzięła potem posążek i ułożyła w łóżu, umieściła poduszkę z koziej sierści u jego wezgłowia i przykryła płaszczem.

1Krl 19,10

⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu.

Wj 4,19

¹⁷A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków. ¹⁸I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich, którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokój. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie. ²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaz ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu.

1Sm 26,24

²²Dawid zaś odpowiedział: Oto dzida królewska, niech przyjdzie który z pachołków i weźmie ją. ²³Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność: Pan dał mi ciebie w ręce, lecz ja nie podniosłem ich przeciw pomazańcowi Pańskiemu. ²⁴Dlatego, jak cenne mi było twoje życie, tak niech będzie cenne u Pana moje życie, niechaj On mnie uwalnia od wszelkiego nieszczęścia. ²⁵I mówił Saul do Dawida: Bądź błogosławiony, synu mój, Dawidzie: na pewno to, co czynisz, wykonasz z powodzeniem. I udał się Dawid w swoją drogę, a Saul powrócił do siebie.

Rdz 1,20n

¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddziaływały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zarożyły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.

Rdz 1,24

²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!

Rdz 2,19

¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazywa. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem.

Rdz 46,27

²⁵Są to potomkowie synów Bilhy, którą dał Laban Racheli, swej córce, a która urodziła ich Jakubowi. Wszystkich osób siedem. ²⁶Wszystkich, którzy przybyli z Jakubem do Egiptu, a którzy wyszli z jego bioder, było ogółem, oprócz żon synów Jakuba, sześćdziesiąt sześć osób. ²⁷Synowie zaś Józefa, którzy mu się urodzili w Egipcie – dwie osoby. Wszystkich zatem osób z rodziny Jakuba, przybyłych do Egiptu, było siedemdziesiąt. ²⁸Wysłał on przed sobą do Józefa Judę, aby ten mógł go wyprzedzić do Goszen przed ich przybyciem. A gdy przybyli do ziemi Goszen, ²⁹Józef kazał zaprząć do swego wozu i wyjechał na spotkanie Izraela, ojca swego, do Goszen. Kiedy zobaczył go, rzucił mu się na szyję i długo płakał na jego szyi.

Pwt 10,22

²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. ²²W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

Kpł 5,1..

¹Jeżeli ktoś zgrzeszy przez to, że usłyszawszy zaklęcie i mogąc zaświadczyć o przestępstwie, które widział lub znał, nie uczyni tego i w ten sposób zawini, ²albo jeżeli ktoś dotknie się czegoś nieczystego, na przykład padliny nieczystego dzikiego zwierzęcia albo padliny nieczystego domowego zwierzęcia, albo padliny nieczystego małego zwierzęcia, i nie uświadomi sobie tego, że stał się nieczysty i winny, ³albo jeżeli ktoś dotknie się jakiejś nieczystości ludzkiej, jakiegokolwiek rzeczy, która może uczynić nieczystym, i z początku nie uświadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił, ⁴albo jeżeli ktoś przysięga lekkomyślnie wargami na zło albo na dobro, tak jak to bywa, iż człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uświadamia sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił przez jedną z tych rzeczy – ⁵jeżeli więc ktoś zawini przez jeden z tych [czynów], to niech wyzna, że przez to zgrzeszył.

Kpł 24,17

¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała spo-

łeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę. ¹⁹Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił.

Lb 6,6

⁴Przez cały czas trwania nazireatu nie będzie niczego spożywać z winnego szerepu, począwszy od winogron niedojrzałych aż do wytłoczyn. ⁵Przez cały czas trwania nazireatu nożyce nie dotkną jego głowy. Dopóki nie upłynie czas, na jaki poświęcił się Panu, będzie święty i ma pozwolić, by włosy jego rosły swobodnie. ⁶W okresie, kiedy jest poświęcony Panu, nie może się zbliżyć do żadnego trupa. ⁷Nawet przy swoim zmarłym ojcu, matce, bracie czy siostrze nie może ściągnąć na siebie nieczystości, gdyż nosi na swej głowie [znamię] poświęcenia dla Pana. ⁸Podczas całego okresu trwania nazireatu jest poświęcony Panu.

Pwt 32,40

³⁸Ci, co zjadali tłuste ich zertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. ⁴²Upoję krwią moje strzały, mój miecz napasie się mięsem, krwią poległych i uprowadzonych, głowami dowódców nieprzyjacielskich.

1Sm 18,1

¹Kiedy właśnie przestał przemawiać do Saula, dusza Jonatana przylgnęła całkowicie do duszy Dawida. Pokochał go Jonatan tak jak samego siebie. ²Od tego również dnia Saul zabrał go do siebie i nie pozwolił mu już wrócić do domu ojcowskiego. ³Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, umiłował go bowiem jak samego siebie.

1Sm 18,3

¹Kiedy właśnie przestał przemawiać do Saula, dusza Jonatana przylgnęła całkowicie do duszy Dawida. Pokochał go Jonatan tak jak samego siebie. ²Od tego również dnia Saul zabrał go do siebie i nie pozwolił mu już wrócić do domu ojcowskiego. ³Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, umiłował go bowiem jak samego siebie. ⁴Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i oddał go Dawidowi, jak i resztę swojego stroju – aż do miecza, łuku i pasa. ⁵A Dawid wyprawił się i wiodło mu się dobrze, dokądkolwiek go Saul posyłał. Saul więc ustanowił go dowódcą wojska. [Dawid] był lubiany nie tylko przez cały naród, ale też przez dworzan Saula.

Rdz 27,4

²A kiedy ten odezwał się: Jestem, Izaak rzekł: Oto zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci. ³Weź więc teraz przybory myśliwskie, twój kołczan i łuk, idź na łowy i upoluj coś dla mnie. ⁴Potem przyrządź mi smaczną potrawę, jaką lubię, podaj mi ją, abym jadł i abym ci pobłogosławił, zanim umrę. ⁵Rebeka słyszała, co Izaak mówił do swego syna, Ezawa. Gdy więc Ezaw poszedł już na łowy, aby przynieść coś z upolowanej zwierzyny, ⁶rzekła do swego syna, Jakuba: Słyszałam, jak ojciec rozmawiał z twoim bratem, Ezawem, i dał mu takie polecenie:

Rdz 34,3

¹Pewnego razu Dina, córka Jakuba, którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzeć na kobiety tego kraju. ²A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chiwwitz, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt. ³I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał. ⁴Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dziewczeczkę dla mnie za żonę! ⁵Gdy Jakub dowiedział się, że Sychem zhańbił jego córkę, Dinę – synowie jego byli przy trzodach na pastwisku – nic nie powiedział, czekając, aż wróca.

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abys się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci

dzisiaj nakazuję. ⁷Wpój się do twojego syna, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 7,22

²⁰Wody się więc podniosły na piętnaście łokci ponad góry i zakryły je. ²¹Wszystkie istoty poruszające się na ziemi spośród ptactwa, bydła i innych zwierząt oraz z wszelkich istnień, których było wielkie mnóstwo na ziemi, wyginęły wraz ze wszystkimi ludźmi. ²²Wszystkie istoty, w których nozdrzach było ożywiające tchnienie życia, wszystkie, które żyły na lądzie, zginęły. ²³Tak zostało wygubione wszystko, co istniało na ziemi: od człowieka do bydła, zwierząt pełzających i ptactwa podniebnego: wszystko zostało doszczętnie wygubione z ziemi. Pozostał tylko Noe i to, co z nim było w arce. ²⁴A wody się podniosły na ziemi przez sto pięćdziesiąt dni.

Hi 34,14n

¹²O nie! Bóg zła nie czyni, ani prawa nie łamie Wszchemocny. ¹³Kto Jemu zlecił ziemię, a kto cały świat utworzył? ¹⁴Gdyby [tylko] na siebie zwracał uwagę, a swego ducha i tchnienie zatrzymał, ¹⁵zaraz by wszelkie ciało zginęło, i człowiek w prochu się obrócił. ¹⁶Posłuchaj, jeśli jesteś rozumny, i nadstaw ucha na moje słowa. ¹⁷Czy mógłby rządzić wróg prawa? Potępisz Mocarza sprawiedliwego?

Koh 12,7

⁵odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie, i ościęła stanie się szarańcza, i pękać będą kapary; bo człowiek zdążyć będzie do swego wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczki; ⁶zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; ⁷i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. ⁸Marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością. ⁹A poza tym Kohelet, będąc mędrcom, wpał także wiedzę ludowi. I słuchał, badał i ułożył wiele przysłów.

Lb 23,10

⁸Jakże ja mogę przeklinać, kogo Bóg nie przeklina? Jak mogę złorzeczyć, komu nie złorzeczy Pan? ⁹Bo widzę go z wierzchu skały, ze wzgórz go dostrzegam, oto lud, który mieszka osobno, a nie wlicza się do narodów. ¹⁰Któż może zliczyć Jakuba jak proch licznego? Któż policzy choćby czwartą część Izraela? Niech umrą śmiercią sprawiedliwych! Niechaj taki jak ich będzie mój koniec! ¹¹Rzekł na to Balaak do Balaama: Cóżś to mi uczynił? Sprowadziłem cię tu, byś przeklinał nieprzyjaciół moich, a ty zamiast tego im błogosławił! ¹²Lecz on odpowiedział: Czyż nie muszę powiedzieć tego, co Pan włożył w moje usta?

Sdz 16,30

²⁸Wtedy wezwał Samson Pana, mówiąc: Panie Boże, proszę Cię, wspomnij na mnie i przywróć mi siły przynajmniej na ten jeden raz! Boże, niech pomszczę raz jeden na Filistynach moje oczy. ²⁹Ujął więc Samson obie kolumny, na których stał cały dom, oparł się o nie: o jedną – prawą ręką, a o drugą – lewą ręką. ³⁰Następnie rzekł Samson: Niech zginę wraz z Filistynami. Gdy się zatem oparł o nie mocno, dom runął na władców i na cały lud, który w nim był zebrany. Tych, których wówczas zabił, sam ginąc, było więcej aniżeli tych, których pozabijał w czasie całego swego życia. ³¹Bracia jego i cały ród jego ojca przybyli, aby go zabrać. Wróciwszy, pochowali go między Sorea i Esztaol, w grobie Manoacha, jego ojca. Przez lat dwadzieścia [Samson] sprawował sądy nad Izraelem.

Hi 14,21n

¹⁹woda zniszczy kamienie, fala podmyje glebę; i Ty nadzieję niweczysz w człowieku. ²⁰Miażdżysz na zawsze i on odchodzi, pozbawiasz kształtu, odsyłasz. ²¹Czy we czci jego synowie? – On nie wie. Czy też wzgardzeni? – Już o tym nie myśli. ²²Zadręcza go własne ciało, odczuwa ból swojej duszy.

Koh 9,5

³To złem jest we wszystkim, co się dzieje pod słońcem, że jeden dla wszystkich jest los. A przy tym serce synów ludzkich pełne jest zła i głupota w ich sercu, dopóki żyją. A potem – do zmarłych! ⁴Bo któż stanowi wyjątek? Wszyscy żyjący mogą jeszcze mieć nadzieję – bo lepszy jest żywy pies niż lew nieżywy – ⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. ⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny.

Koh 9,10

⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, oleju też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz. ¹¹A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylimy się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb przypada w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim. ¹²Bo też i nie zna człowiek swego czasu, jak ryby, które się łowi w sieć zdrażliwą, i jak ptaki w sidła schwywane. Jak one, tak uwikłani zostają ludzie w złej chwili, gdy spada na nich zniecka.

Hi 7,8

⁶Dni moje lecą jak tkackie czółenka, i kończą się, bo braknie nici. ⁷Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna. ⁸Nikt już mnie powtórnie nie ujrzy: spojrzysz, a już mnie nie będzie. ⁹Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, ¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce.

Hi 7,21

¹⁹Czy wzrok swój kiedyś odwrócisz? Pozwól mi choćby ślinę przelknąć. ²⁰Zgrzeszyłem. Cóż mógłbym uczynić Tobie, Strózu człowieka? Dlaczego na cel mnie wzięłeś? Mam być dla Ciebie ciężarem? ²¹Czemu mojego grzechu nie zgładzisz, nie zmażesz mej nieprawości? Bo teraz położę się w prochu, nie będzie mnie, choćbyś mnie szukał.

2Mch 7,9

⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam.

2Mch 7,14

¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga.

2Mch 7,23

²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczywym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczywstych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.

Mdr 9,15

¹³Któż bowiem z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana? ¹⁴Nieśmiała są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, ¹⁵bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. ¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wysłodzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego?

Mdr 13,3

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.

Mdr 8,19n

¹⁷Gdym sobie nad tym pomyślał i rozważyłem to w sercu, że w zażyłości z Mądrością leży nieśmiertelność, ¹⁸w przyjaźni z nią szlachetna rozkosz, w dziełach jej ręk nieprzebrane bogactwa, a roztropność we wspólnych z nią ćwiczeniach i sława w posiadaniu jej nauki – krążyłem, szukając, jak by ją wziąć do siebie. ¹⁹Byłem dzieckiem dorodnym i dusza przypadła mi dobra, ²⁰a raczej: będąc dobrym wszedłem do ciała nieskalanego. ²¹Wiedząc jednak, że nie zdobędę jej inaczej, tylko jeśli Bóg udzieli – a i to już było sprawą Mądrości wiedzieć, czyja jest ta łaska – udałem się do Pana i błagałem Go i mówiłem z całego serca:

Mdr 16,14

¹²Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrowia. ¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ująć Twojej ręki. ¹⁶Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawalnicami, i niszczeni ogniem.

Mdr 3,1

¹A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju.

Mdr 4,14

¹²bo urok marności przesłania dobro, a burza namiętności mąci prawy umysł. ¹³Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. ¹⁴Dusza jego podobna się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali, ani sobie tego nie wzięli do serca, ¹⁵że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrność. ¹⁶Sprawiedliwy umarły potepia żyjących bezbożnych, i dopełniona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego.

Mdr 2,23

²¹Tak pomyśleli – i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Mdr 2,22

²⁰Zasądzmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony. ²¹Tak pomyśleli – i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Prorockie

Jr 15,9

⁷Oddzieliłem ich wiejadłem w bramach kraju, pozbawiłem potomstwa i wygubiłem swój naród, ale oni postępowania swego nie zmienili. ⁸Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwogę i ponizenie. ⁹Gaśnie skałka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana. ¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli?

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Am 6,8

⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkiem się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. ⁷Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnanców, i zniknie krzykliwe grono hulaków. ⁸Poprzysiągł Pan Bóg na swoje życie – wyrocznia Pana, Boga Zastępów: Brzydzą się pychą Jakuba i nienawidzę jego pałaców, wydam więc [wrogom] miasto i to, co się w nim znajduje. ⁹I gdyby pozostało dziesięciu mężów w jednym domu – i ci umrą; ¹⁰a krewny, który z domu wyniesie ich zwłoki, zapyta tego, który pozostał w domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? Odpowie: Nie ma, i doda: Milcz! Nie ma nikogo, aby wzywać imienia Pana.

Jr 31,14

¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zabraknie. ¹³Wtedy ognie dziewczęcej radości wśród tańca, i młodzienicy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje

się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela.

Iz 42,2

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaną, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywieście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.

Ha 2,4

²I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. ³Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. ⁴Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności. ⁵Zaiste, wino jest zdrającą; a człowiek pyszny nie zazna spokoju; traci rozsądek i spokój. Ten, który rozdziawia szeroko swą gardziel jak Szeol i jak śmierć jest nienasycony; choć zebrał ludy wszystkie wokół siebie, wszystkie narody do siebie przyłączył. ⁶Czyż oni wszyscy nie zanucą przeciw niemu pieśni szyderczej, złośliwej przymówki, zagadek nie ułożą na niego? Powiedzą: Pierwsze Biada temu, kto gromadzi mienie nie swoje! Na jak długo? Obciąża się coraz większymi zastawami!

Ez 13,19

¹⁷A ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku córkom twojego narodu, samorzutnie głoszącym przepowiadanie, i prorokuj przeciwko nim! ¹⁸Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Biada tym, które szyją wstążki na przeguby obydwu rąk i sporządzają zasłony wszelkiego kształtu na głowy, aby usidlać dusze. Łowicze dusze ludu mego, a własne dusze chcecie przy życiu zachować? ¹⁹Bezczeszcicie Mnie przed ludem moim dla garści jęczmienia i kęsa chleba, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, a oszczędzając dusze, które nie powinny żyć, gdy okłamujecie mój lud, który chętnie słucha kłamstwa. ²⁰Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto wystąpię przeciwko wstążkom, którymi usidlacie dusze jak ptaki. Pozrywam je z ramion waszych i dusze przez was usidloną wypuszczę na wolność. ²¹Pozrywam wasze zasłony i tak jak ptaki wywołę lud mój z rąk waszych, aby już więcej nie był łupem w waszych rękach, i poznacie, że Ja jestem Pan.

Ez 37,1-14

¹Spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. ²I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. ³I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? Odpowiedziałem: Panie Boże, Ty to wiesz. ⁴Wtedy rzekł On do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: Wyszchle kości, słuchajcie słowa Pana! ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam daję ducha, byście ożyły. ⁶Chcę was otoczyć ścięgna i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha, byście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan. ⁷I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. ⁸I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela. ¹³I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga.

Pozaewangeliczne

Dz 20,10

⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychem, siedział na oknie pograżony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego. ¹⁰Paweł, zszedłszy na dół, przypadł do niego

i wziął go w ramiona: Nie trwóście się – powiedziała – bo on żyje. ¹¹I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtu. ¹²Potem wyruszył w drogę. A chłopca [obecni tam] odprowadzili żywego i doznali niemałej radości.

Dz 27,34

³²Wtedy żołnierze przecięli liny od łodzi i pozwolili jej spaść. ³³Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: Dzisiaj już czternasty dzień trwaacie w oczekiwaniu, o głodzie, bez żadnego posiłku. ³⁴Dlatego proszę was, abyście się posilili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia; nikomu z was bowiem włos z głowy nie spadnie. ³⁵Po tych słowach wziął chleb, złożył Bogu dziękczynienie na oczach wszystkich i ułamałszy, zaczął jeść. ³⁶Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się.

Rz 11,3

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.

Flp 2,30

²⁸Przeto tym śpieszniej go posyłam, żebyście wy, ujrawszy go, ponownie się uradowali, i żebym ja się mniej martwił. ²⁹Przyjmijcie więc go w Panu z całą radością! A takich jak on otaczajcie czcią, ³⁰bo dla sprawy Chrystusa bliski był śmierci, naraziwszy życie swoje po to, by was zastąpić przy posłudze, której wy [osobiście] nie mogliście mi oddać.

1Tes 2,8

⁶I nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drogą. ⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienaganie zachowaliśmy się pośród was, wierzących.

1J 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

Jk 1,21

¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie.

Jk 5,20

¹⁸I znów błagał, i niebiosza spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

1P 1,9

⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiedali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia.

Hbr 10,39

³⁷Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. ³⁸A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie, jeśli się cofnie, nie znajdzie dusza moja w nim upodobania. ³⁹My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają duszę.

Dz 7,14

¹²Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże, wysłał ojców naszych pierwszy raz, ¹³a za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom, faraon zaś dowiedział się o jego rodzie. ¹⁴Posłał Józef po Jakuba i sprowadził ojca swego i całą rodzinę, w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób. ¹⁵Jakub przybył do Egiptu i umarł on sam, jak i nasi ojcowie. ¹⁶Przeniesiono ich do Sychem i złożono w grobie, który Abraham kupił za srebro od synów Chamora w Sychem.

Dz 2,41

³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 27,37

³⁵Po tych słowach wziął chleb, złożył Bogu dziękczynienie na oczach wszystkich i ułamał sławę, zaczął jeść. ³⁶Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się. ³⁷A było nas wszystkich na okręcie dwustu siedemdziesięciu sześciu. ³⁸Kiedy się najedli, ulżyli okrętowi, wyrzucając zboże do morza. ³⁹Gdy dzień nastał, nie rozpoznawali lądu, widzieli jednak jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego chcieli jeśliby się dało – doprowadzić okręt.

Dz 2,43

⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

1P 3,20

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Ap 8,9

⁷Pierwszy zatrąbił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, a spłonęła wszystka trawa zielona. ⁸Drugi anioł zatrąbił: i jakby wielka góra zionąca ogniem została w morze zrzucona, a trzecia część morza stała się krwią ⁹i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu. ¹⁰Trzeci anioł zatrąbił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak

pochoźnia, a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. ¹¹A imię gwiazdy brzmi Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie.

Dz 27,10

⁸I płynąc z trudem wzdłuż jej brzegów, przybyliśmy do pewnego miejsca, zwanego Dobre Porty, blisko którego było miasto Lasaja. ⁹Upłynęło już wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, dlatego że minął już post. Paweł przestrzegł: ¹⁰Ludzie – mówił do nich – widzę, że ta żegluga grozi niebezpieczeństwem i [może przynieść] wielką szkodę nie tylko ładunkowi i okrętowi, ale i naszemu życiu. ¹¹Ale setnik ufał bardziej sternikowi i właścicielowi okrętu aniżeli słowom Pawła. ¹²Ponieważ port nie nadawał się do przezimowania, większość postanowiła odpłynąć stamtąd, spodziewając się dotrzeć jakoś na przezimowanie do portu Feniks na Krecie, wystawionego na wiatry południowo-zachodnie i północno-zachodnie.

2Kor 1,23

²¹Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Flp 2,19

¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszyć i dzielić radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem pośle do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach. ²⁰Nie mam bowiem nikogo równego mu duchem, kto by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy: ²¹bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa.

Hbr 12,3

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przeprowadzi i ją wydoskonał. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawiali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, ⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadczca.

Dz 14,22

²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. ²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.

Hbr 10,38

³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej doszli [spełnienia] obietnicy. ³⁷Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. ³⁸A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie, jeśli się cofnie, nie znajdzie dusza moja w nim upodobania. ³⁹My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają duszę.

Ef 6,6

⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziami się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny.

Kol 3,23

²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłusznymi doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu. ²⁵Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki swego bezprawia; a [u Niego] nie ma względu na osoby.

1P 1,22

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdziwie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł,

2Kor 12,15

¹³W czymże otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chyba tylko w tym, że nie byłem wam ciężarem. Wybaczcie mi tę krzywdę! ¹⁴Oto po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę was obciążał. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić majątkości, lecz rodzice dzieciom. ¹⁵Ja zaś bardzo chętnie poniosę wydatki i nawet siebie samego wydam za dusze wasze. Czyż więc, coraz bardziej was miłując, mniej będę miłowany? ¹⁶Zresztą niech i tak będzie: nie byłem dla was ciężarem, ale będąc chytrym, zdobyłem was podstępem. ¹⁷Czy może oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem?

Hbr 13,17

¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłusznymi waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. ¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony.

Hbr 4,12

¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa. ¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. ¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary.

Jud 1,19

¹⁷Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez Apostołów Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁸gdy mówili do was, że w ostatnich czasach pojawią się szyderycy, którzy będą postępowali według własnych bezbożnych pożądliwości. ¹⁹Oni to powodują podziały, [a sami] są cielesni [i] Ducha nie mają. ²⁰Wy zaś, umiłowani, budując samych siebie na fundamencie waszej najświętszej wiary, w Duchu Świętym się módlcie ²¹i w miłości Bożej strzeżcie samych siebie, oczekując miłosierdzia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [które wiedzie] ku życiu wiecznemu.

1Kor 2,14

¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy

rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

1Kor 15,44

⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³siewa się niechwalebne – powstaje chwalebne; siewa się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. ⁴⁶Nie było jednak w pierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.

Jk 3,15

¹³Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienaganym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. ¹⁴Ale jeśli życie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. ¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemska, zmysłowa i szatańska. ¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy.

Ap 6,9

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bladej, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici.

Ap 20,4

²I pochwyił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ścietych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat.

Jk 1,21

¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie.

Jk 5,20

¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

1P 1,9

⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widziacie, przecież wierzycie, a ucieszyście się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak pierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Ewangelia

Łk 21,19

¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Sko-ro za ujrzenie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedziecie, że jego spustoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą.

Mt 2,20

¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei.

Mt 6,25

²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani znają i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia?

Mt 20,28

²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

J 10,11

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miał je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porzywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 10,15

¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.

J 10,17

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.

J 13,37n

³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie. ³⁸Odpowiedział Jezus: Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Mt 16,25n

²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Mt 10,39

³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma.

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy. ²⁵A słyż z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. ²⁷Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie w pierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Łk 17,33

³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. ³²Miejcie w pamięci żonę Lota! ³³Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. ³⁴Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. ³⁵Dwie będą razem mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona.

J 12,25

²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę.

Mk 3,4

²A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. ³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Łk 12,19n

¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. ¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobiuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądasz twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać.

J 12,27

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świe-

cie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

Mt 26,38

³⁶Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. ³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. ³⁸Wtedy rzekł do nich: Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. ³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną?

Mt 12,18

¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁸Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umilowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. ¹⁹Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. ²⁰Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi.

Mt 22,37

³⁵a jeden z nich, uczoney w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

DZIECKO

49	6	6	17	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 17,6	Oz 11,1-4	Ef 4,14	Mt 11,16-19
2	Prz 22,15	Jl 2,16	Ga 4,1nn	Mt 21,16
3	Wj 22,21nn	Iz 66,10-13	1Kor 13,11	Łk 2,12
4	Jdt 4,10n	Dn 13,44-50	Ga 4,1	Łk 2,27
5	1Sm 1-3	Iz 7,14nn	Ef 4,14	Łk 2,43-51
6	1Sm 16,1-13	Iz 9,1-6	Ef 4,12-16	Mk 10,16
7			1Kor 3,1	Mt 19,14
8			1Kor 14,20	Mk 10,15
9			1Kor 1,27n	Mt 18,3
10			1Tes 2,7n	J 3,5
11			Ga 4,19n	Mt 18,4
12			1Kor 4,15	Mt 11,25n
13			Hbr 5,11-14	Mt 10,42
14			1P 2,2	Mk 9,41
15			1J 3,1	Mt 18,5
16			1J 2,1	Mt 25,40
17			1J 2,18	Mt 18,6
18				Mt 18,10
19				Mt 18,3n
20				J 13,33

Ps 128,3; Ps 68,6; Ps 8,2n; Ps 131,2;

Historyczne

Prz 17,6

⁴Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczerzy słucha szkodliwego języka. ⁵Kto drwi z ubożego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z klęski, nie jest bez winy. ⁶Koroną starców synowie synów, a chluba synów ojcowie. ⁷Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe. ⁸W oczach posiadacza dar kamieniem szczęścia, gdziekolwiek się zwróci, ma powodzenie.

Prz 22,15

¹³Leniwy mówi: Lew na ulicy, na placu zostaną zabity. ¹⁴Usta żon cudzych są dołem głębokim, wyklęty przez Pana tam wpadnie. ¹⁵W sercu chłopca głupota się mieści, różga karząca ją stamtąd wypędzi. ¹⁶Ucisza się ubożego, by dojść do fortuny, dodaje się bogatemu – tylko by zbiednieć. ¹⁷[Słowa mędrców]. Nachyl swe ucho i słuchaj słów mędrców, nakłoń swe serce ku mojej nauce,

Wj 22,21nn

¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega klątwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca,

Jdt 4,10n

⁸I uczynili Izraelici stosownie do rozkazu najwyższego kapłana Joakima i Rady Starszych całego ludu izraelskiego, którzy zasiadali w Jerozolimie. ⁹I błagali wszyscy mężowie izraelskie Boga z wielką wytrwałością, i korzyli się z wielką żarliwością. ¹⁰Oni sami, ich żony i dzieci, jako też bydło, i każdy przybysz, najemnik i niewolnik kupiony nałożyli wory na biodra. ¹¹I wszyscy mężczyźni izraelscy, kobiety i dzieci, mieszkający w Jerozolimie, upadli na twarz przed świątynią, posypali głowy swoje popiołem i odziani w wory wyciągali ręce przed Panem. ¹²Także ołtarz opasali worem i wspólnie gorąco wołali do Boga Izraela, aby nie wydawał ich dzieci na porwanie, ich żon na łup, miast ich dziedzictwa na zniszczenie, świątyni na zbezczeszczenie i zniewagę, i szyderstwo dla pogan. ¹³A Pan wysłuchał ich wołania i wejrzał na ich udrękę. Lud pościł przez wiele dni w całej Judei i w Jerozolimie przed świątynią Pana Wszechmogącego.

1Sm 1-3

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. ⁶Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli laskawie wejrzyś na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słyhać. Heli sądził, że była pijana. ¹⁴Heli odezwał się do niej: Dokąd będziesz pijana? Wytrzeźwiej od wina! ¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru żartwienia i boleści duszy mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokój, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zanosłaś. ¹⁸Odpowiedziała: Obyś darzył życzliwością swoją służebnicę! I odeszła ta kobieta: jadła i nie miała już twarzy tak [smutnej] jak przedtem. ¹⁹Wstali o zaraniu i oddawszy pokłon Panu, wrócili i udali się do

domu swego w Rama. Elkana zbliżył się do swojej żony, Anny, a Pan wspomniął na nią. ²⁰Anna poczęła i po upływie dni urodziła syna, i nazwała go imieniem Samuel, ponieważ [mówiła]: Uprosiłam go u Pana. ²¹Ów mąż, Elkana, udał się z całą rodziną, by złożyć Panu doroczną ofiarę i wypełnić swój ślub. ²²Anna zaś nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: Gdy chłopiec będzie odstawiony od piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał na zawsze. ²³Odpowiedział jej Elkana, mąż jej: Czyż, co ci się wydaje słuszne. Pozostań, dopóki go nie odstawisz od piersi. Oby tylko Pan ziszczył swe słowo. Pozostała więc kobieta w domu i karmiła syna swojego aż do odstawienia go od piersi. ²⁴Gdy go odstawiła, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzy cielce, jedną efę mąki i bukłak wina. Przyprawiała go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. ²⁵Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helego. ²⁶Powiedziała ona wówczas: Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. ²⁷O tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosilałam. ²⁸Oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu. I oddali tam pokłon Panu. ²⁹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. ³⁰Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³¹Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ³²Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ³³za chleb zajmują się syści, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna więdnie. ³⁴To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ³⁵Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ³⁶Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nierzadza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ³⁷On ochrania stopy pobożnych. Występní zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ³⁸Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królówi, wywyższa moc swego pomazańca. ³⁹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. ⁴⁰Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana ⁴¹ani na uprawnienia kapłańskie wobec ludu. Jeżeli ktoś składał krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi widelkami w ręku. ⁴²Wkładał je do kotła albo do garnka, do rondla albo do misy, i co wydobyl widelkami – zabierał kapłan. Tak postępowali ze wszystkimi Izraelitami, którzy przychodzili tam, do Szilo. ⁴³Co więcej, jeszcze nie spalono tłuszczu, a już przychodził sługa kapłana i mówił temu, kto składał ofiarę: Daj mięso na pieczęć dla kapłana. Nie weźmie on od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. ⁴⁴A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się spali tłuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie – zabiorę przemocą. ⁴⁵Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana. ⁴⁶Samuel pełnił posługi wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod. ⁴⁷Matka robiła mu mały płaszcz, który przynosiła co roku, gdy przychodziła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę. ⁴⁸Heli błogosławił Elkana i jego żonie, mówiąc: Niech Pan da ci potomstwo z tej żony w zamian za uproszonego, którego oddała Panu. I wracali do siebie do domu. ⁴⁹Pan wejrzał na Annę: poczęła i urodziła trzech synów i dwie córki. Samuel natomiast wzrastał przy Panu. ⁵⁰Heli był już bardzo stary. Słyszał on, jak postępowali jego synowie wobec wszystkich Izraelitów i to, że żyli z kobietami, które służyły przy wejściu do Namiotu Spotkania. ⁵¹Mówił więc do nich: Czemu dopuszczacie się tych czynów, wszak od całego ludu słyszę o waszym niewłaściwym postępowaniu. ⁵²Nie, synowie moi, niebode wieści słyszę, mianowicie że doprowadzacie do przestępstwa lud Pański. ⁵³Jeśli człowiek zawini przeciw człowiekowi, sprawę rozsądzi Bóg, lecz gdy człowiek zawini wobec Pana – któż się za nim będzie wstawiał? Nie posłuchali jednak napomnienia swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli. ⁵⁴Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom. ⁵⁵Do Helego przybył mąż Boży i powiedział mu: Tak mówi Pan: Wyraźnie objawiłem się domowi twojego proajca, gdy jeszcze byli w Egipcie i należeli do [sług] domu faraona. ⁵⁶Spośród wszystkich pokoleń izraelskich wybrałem ich sobie na kapłanów, aby przychodzili do ołtarza mojego celem składania ofiary kadzielnej, aby wobec Mnie przywdziewali efod, i przekazałem domowi twego ojca wszystkie ofiary spalane domu Izraela. ⁵⁷Czemu depczecie po moich ofiarach krwawych i pokarmowych, jakie zarządziłem w przybytku? Dlaczego szanujesz bardziej synów swoich niżli Mnie, tak iż tuczycie się na najwyborniejszych z wszystkich darów Izraela ludu mojego? ⁵⁸Dlatego [taka] wyrocznia Pana, Boga Izraela: Wyraźnie powiedziałem domowi twojemu i domowi ojca twego, że będą zawsze chodzić przede Mną, lecz teraz – wyrocznia Pana – dalekie to ode Mnie. Tych bowiem, którzy Mnie szanują, szanuję i Ja, a tych, którzy Mnie znieważają – czeka hańba. ⁵⁹Właśnie nadchodzą dni, w których odetnę ramię twoje i ramię domu twojego ojca, aby już nie było starca w twoim domu. ⁶⁰Będziesz widział przeciwnika przybytku, podczas gdy Pan udzieli Izraelowi wszelkiego dobra; w twoim domu nie będzie starca po wszystkie czasy. ⁶¹Nie wytracę jednak u ciebie człowieka składającego Mi ofiarę, tak by się zużyły twoje oczy, a dusza się wyniszczyła ze strapienia, podczas gdy całe potomstwo twego domu wymrze w sile wieku. ⁶²Znakiem, że to się spełni, będzie to, co się przydarzy twoim dwóm synom, Chofniemu i Pinchasowi: obydwaj zginą tego samego dnia. ⁶³Ustanowię sobie kapłana wiernego, który bę-

dzie postępował według mego serca i pragnienia. Zbuduję mu dom trwały, a on będzie chodził przed obliczem mego pomazańca po wszystkie dni. ³⁶Kto jeszcze zostanie w domu twoim, ten przyjdzie i upokorzy się przed nim, aby mieć srebrną monetę lub bochenek chleba. Będzie wołał: Powierz mi, proszę, jakąś czynność kapłańską, abym mógł zjeść kęs chleba. ³⁷ ¹Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. ²Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział. ³A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. ⁴Wtedy Pan zawałał Samuela, a ten odpowiedział: Oto jestem. ⁵Potem pobiegł do Helego, mówiąc: Przecież mnie wołałeś. Heli odrzekł: Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać. Położył się zatem spać. ⁶Lecz Pan powtórzył wołanie: Samuele! Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Odrzekł mu: Nie wołałem cię, synu mój. Wróć i połóż się spać. ⁷Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. ⁸I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: Samuele! Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Heli zrozumiał, że to Pan woła chłopca. ⁹Rzekł więc Heli do Samuela: Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo służa Twój słucha. Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. ¹⁰Przybył Pan i stanąwszy, zawałał jak poprzednim razem: Samuele, Samuele! Samuel odpowiedział: Mów, bo służa Twój słucha. ¹¹Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach. ¹²W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. ¹³Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił. ¹⁴Dlatego przysięgam domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową. ¹⁵Samuel leżał do rana, potem otworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu. ¹⁶Lecz Heli zawałał Samuela i rzekł: Samuele, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem. ¹⁷[Heli] powiedział: Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział. ¹⁸Samuel opowiedział więc wszystkie te słowa i nic przed nim nie przemilczał. A [Heli] rzekł: On jest Panem! Niech czyni, co uznaje za dobre. ¹⁹Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię. ²⁰Cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański. ²¹I nadal Pan ukazywał się Samuelowi w Szilo, przez słowo Pańskie.

1Sm 16,1-13

¹Rzekł Pan do Samuela: Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. ²Samuel odrzekł: Jakże pójdę? Usłyszysz o tym Saul i zabije mnie. Pan odpowiedział: Wezmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: Przybywam złożyć ofiarę Panu. ³Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę. ⁴Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wyszła przełęczniorna starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: Czy twe przybycie oznacza pokój? ⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszczenie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana. ¹⁰I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. ¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośród roku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama.

Prorockie

Oz 11,1-4

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich

jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.

Jl 2,16

¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [płonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmiecie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. ¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju! ¹⁷Między przedśmianem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrośną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem.

Iz 66,10-13

⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci. ⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. ¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażebyscie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyscie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwan [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia.

Dn 13,44-50

⁴⁴A Pan wysłuchał jej głosu. ⁴⁵Gdy ją prowadzono na stracenie, wzbudził Bóg świętego ducha w młodzieńcu imieniem Daniel. ⁴⁶Zawałał on donośnym głosem: «Jestem czysty od jej krwi!» ⁴⁷Cały zaś lud zwrócił się do niego, mówiąc: «Co oznacza to słowo, które wypowiedziałeś?» ⁴⁸On zaś powstawszy wśród nich powiedział: «Czy tak bardzo jesteście nierozumni, synowie Izraela, że skazujecie córkę izraelską bez dochodzenia i pewności?» ⁴⁹Wróćcie do sądu, bo ci ją fałszywie obwinili. ⁵⁰Cały lud powrócił śpiesznie. Starsi zaś powiedzieli: «Usiądź tu wśród nas i wyjaśnij nam, bo tobie dał Bóg przywilej starszeństwa».

Iz 7,14nn

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietanę i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś. ¹⁷Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twego ojca czasy, jakich nie było od chwili odpadnięcia Efraima od Judy. ¹⁸W owym dniu zagwiżdże Pan na muchy przy końcu odnóg Nilowych w Egipcie i na pszczoły w ziemi asyryjskiej.

Iz 9,1-6

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują w żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemności, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrośna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spał on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Pozaewangeliczne

Ef 4,14

¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.

Ga 4,1nn

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

1Kor 13,11

⁹Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wybyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Ga 4,1

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata.

Ef 4,14

¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.

Ef 4,12-16

¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napelnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

1Kor 3,1

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?

1Kor 14,20

¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, prorocтво zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących.

1Kor 1,27n

²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem,

1Tes 2,7n

⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drogą. ⁹Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących.

Ga 4,19n

¹⁷Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali. ¹⁸Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. ¹⁹Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, tak Chrystus w was się ukształtuje. ²⁰Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć. ²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.

1Kor 4,15

¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! ¹⁷Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczałem wszędzie, w każdym Kościele.

Hbr 5,11-14

⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ odcieżyliście w słuchaniu. ¹²Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych

zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. ¹³Każdy, kto pije [tylko] mleko, nieświadom jest nauki o sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. ¹⁴Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu zaprawione do rozróżniania dobra i zła.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogo-cennym,

1J 3,1

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

1J 2,1

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.

1J 2,18

¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą.

Ewangelie

Mt 11,16-19

¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁶Ale z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom: ¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Mt 21,16

¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzyli się ¹⁶i rzekli do Niego: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę? ¹⁷Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocewał. ¹⁸Wracając rano do miasta, poczuł głód.

Łk 2,12

¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszkę i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał.

Łk 2,27

²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Je-mu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Łk 2,43-51

⁴³Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. ⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. ⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

Mk 10,16

¹⁴A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ¹⁸Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

Mt 19,14

¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie. ¹⁵Położył na nie ręce i poszedł stamtąd. ¹⁶A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?

Mk 10,15

¹³Przyniesiono Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Mt 18,3

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem,

a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem.⁷ Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

Mt 18,4

²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. ⁴**Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim.** ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.

Mt 11,25n

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵**W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.** ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Mt 10,42

⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Te-go, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²**Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.**

Mk 9,41

³⁹Lecz Jezus odrzekł: Przestańcie zabraniać mi, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. ⁴⁰Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. ⁴¹Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. ⁴²A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. ⁴³Jeśli zatem Twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony.

Mt 18,5

³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵**A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje.** ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie.

Mt 25,40

³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przydzialiśmy Ci? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlśmy do Ciebie? ⁴⁰**A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.** ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

Mt 18,6

⁴Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶**Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.** ⁷Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie. ⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny.

Mt 18,10

⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła ognistego. ¹⁰**Bacźcie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie.** ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka?

Mt 18,3n

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. ⁴**Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim.** ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.

J 13,33

³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³**Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.** ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.

DZIEDZICTWO

80	27	9	36	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 21,3n	Jr 24,7	Ga 3,16	Mt 5,4
2	Wj 34,9	Ez 37,27	Hbr 1,2	Mt 21,38
3	1Sm 10,1	Ez 45-48	Hbr 1,4	J 8,34
4	1Sm 26,19	Ez 47,14	Flp 2,9	Mt 25,34
5	2Sm 20,19	Za 8,12	Hbr 2,1-10	Mt 25,34
6	2Sm 21,3	Iz 60,21	Flp 2,7-11	Mt 19,29
7	Wj 19,5	Dn 12,13	Ga 4,3	Mt 5,4
8	Rdz 15	Jr 10,16	Ga 4,8	Mt 25,34
9	Rdz 26,3	Lm 3,24	Ga 5,1	
10	Rdz 35,12		Ga 3,23	
11	Wj 6,8		Ga 4,1nn	
12	Wj 19,5		Ga 4,5nn	
13	Pwt 10,14		Hbr 9,15	
14	Wj 15,17		Rz 8,14-17	
15	Joz 13-21		Hbr 6,12	
16	Lb 36		Hbr 6,17	
17	Kpł 25,10		Hbr 11,9	
18	Kpł 25,23		Ga 3,29	
19	Rdz 15		Rz 4,13n	
20	Pwt 28,62n		Ef 3,6	
21	Pwt 30,5		Ga 3,28n	
22	Rdz 15		Rz 4,16	
23	Mdr 3,14		Dz 20,32	
24	Mdr 5,5		Ef 1,18	
25	Pwt 10,9		Hbr 11,8nn	
26	Pwt 18,1n		1P 3,7	
27	Rdz 15		Hbr 1,14	
28			1Kor 6,9	
29			1Kor 15,50	
30			Jk 2,5	
31			Tt 3,7	
32			1Kor 15,49n	
33			Rz 4,13	
34			1Kor 15,45-50	
35			Tt 3,7	
36			Ef 1,14	

Ps 37,9; Ps 37,11; Ps 37,18; Ps 37,22; Ps 37,34; Ps 25,13; Ps 61,6; Ps 69,37; Ps 2,8; Ps 2,2; Ps 16,5; Ps 73,26; Ps 119; Ps 25,13; Ps 37,11; Ps 2,8;

Historyczne

1Krl 21,3n

¹Po tych wydarzeniach to nastąpiło. Nabot Jizreelita miał winnicę w Jizreel obok pałacu Achaba, króla Samarii. ²Achab zatem zwrócił się do Nabota, mówiąc: Oddaj mi na własność twoją winnicę, aby została przerobiona dla mnie na ogród warzywny, gdyż ona przylega do mego domu. A ja dam ci za nią winnicę lepszą od tej, chyba że wydaje ci się słuszne, abym ci dał pieniądze jako zapłatę za nią. ³Nabot zaś odpowiedział: Niech mnie Pan broni przed tym, bym miał ci oddać dziedzictwo mych przodków. ⁴Achab przyszedł więc do swego domu rozgoryczony i rozgniewany słowami, które Nabot Jizreelita wypowiedział do niego, a mianowicie: Nie dam tobie dziedzictwa moich przodków. Następnie położył się na swoim łożu, odwrócił twarz i nic nie jadł. ⁵Niebawem przyszła do niego Izebel, jego żona, i zapytała go: Czemu duch twój jest tak rozgoryczony, że nic nie jesz? ⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy.

Wj 34,9

⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. ¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzysz cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwitę i Jebusytę.

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy nacyńko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślcach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kózłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 26,19

¹⁷Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos. ¹⁸I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego? ¹⁹Niech teraz pan mój, król, posłucha słów swego sługi. Jeśli Pan pobudził cię przeciwko mnie, niech rozkoszujecie się wonią ofiarną, a jeśli ludzie – niech będą przekłco przed Panem, gdyż wypędzają mnie dziś, abym nie miał udziału w Jego dziedzictwie, mówiąc niejako: Idź służyć cudzym bogom! ²⁰Niechże teraz krew moja nie będzie wylana na ziemię z dala od Pana. Król bowiem Izraela wyruszył, aby czyhać na moje życie, jak się poluje na kuropatwę w górach. ²¹Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w twych oczach moje życie. Postępowałem nierozsądnie i błędziłem bardzo.

2Sm 20,19

¹⁷Kiedy przybliżył się Joab, kobieta spytała: Ty jesteś Joab? Odpowiedział: Tak, ja. Powiedziała wtedy do niego: Posłuchaj słów służebnicy swojej. Odrzekł: Słucham. ¹⁸I mówiła dalej, co następuje: Od najdawniejszych czasów zwykło się mówić w ten sposób: Trzeba dokładnie zapytać w Abel, i tak niech sprawę załatwią! ¹⁹Należę do najspokojniejszych i najwierniejszych w Izraelu. Ty chcesz zburzyć główne miasto izraelskie. Dlaczego zamierzasz zniszczyć dziedzictwo Pana? ²⁰Joab odrzekł: O, daleki, daleki jestem od tego! Nie zamierzam ani burzyć, ani niszczyć. ²¹Nie tak sprawa wygląda. Jednak pewien człowiek z góry Efraima, któremu na imię Szeba, syn Bikriego, podniósł rękę na króla Dawida. Oddajcie więc jego samego, a odstąpię od miasta. Kobieta odpowiedziała Joabowi: Zaraz głowę jego wyrzucę ci przez mur.

2Sm 21,3

¹W czasach Dawida nastał głód trwający trzy lata z rzędu. Dawid więc radził się Pana. A Pan dał mu taką odpowiedź: Krew pozostaje na Saulu i jego domu, bo wymordował on Gibeonitów. ²Król wezwał do siebie Gibeonitów i rozmawiał z nimi. Gibeonici nie wywodzili się z Izraelitów, lecz z resztek Amorytów. Chociaż Izraelici przysięgali im, jednak Saul starał się ich wytrącić z powodu gorliwości o Izraela i Judę. ³Dawid zapytał Gibeonitów: Co wam winienem uczynić i czym was ułagodzić, abyście błogosławili dziedzictwo Pańskie? ⁴Odpowiedzieli mu Gibeonici: Wobec Saula i jego domu nie chodzi nam o srebro ani złoto. Nie chcemy również spowodować śmierci żadnego człowieka w Izraelu. Oświadczył: Co powiecie, to wam uczynię. ⁵Odpowiedzieli królowi: Z powodu człowieka, który nas niszczył i zamierzał naszą zgubę, żebyśmy przestali istnieć na całym obszarze Izraela,

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Rdz 15

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie so-wita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przysługą zaś spadkobiercą mojej majątkości jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę. ¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. ¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zaśluzoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chittytami, Peryzzytami, Refaitami, ²¹Amorytami, Kananejczykami, Girgaszycami i Jebusytami.

Rdz 26,3

¹Gdy w kraju nastał głód, drugi z kolei po tym, który był za czasów Abrahama, Izaak powędrował do Abimeleka, króla filistyńskiego, do Geraru. ²Ukazał mu się bowiem Pan i rzekł: Nie idź do Egiptu, lecz zatrzymaj się w tym kraju, który ci wskażę. ³Zamieszkaż w tym kraju, a Ja będę z tobą, będę ci błogosławił. Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi, ⁴że rozmnożę potomstwo twe jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, ⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegał tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń.

Rdz 35,12

¹⁰powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazywać Ja-

kubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael. ¹¹Po czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder. ¹²Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszłemu potomstwu dam ten kraj. ¹³Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym do niego przemawiał. ¹⁴A Jakub ustawił stelę na tym miejscu, gdzie Bóg do niego mówił, stelę kamienną. I składając ofiarę płynną, wylał na nią oliwę. –

Wj 6,8

⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁹Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza:

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przyrzeczenia, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Pwt 10,14

¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebiosy, niebiosy najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonywanie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku,

Wj 15,17

¹⁵Przerazili się wtedy księżęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze.

Joz 13-21

¹Gdy Jozue zestarzał się i był w podeszłym wieku, rzekł Pan do niego: Jesteś stary, w podeszłym wieku, a pozostał jeszcze znaczny kraj do zdobycia. ²Oto ten kraj pozostaje: wszystkie okręgi Filistynów i cały Geszur, ³od Szichoru na granicy Egiptu aż do granicy Ekronu na północny uważa się za kraj kananejski; [kraje] pięciu władców filistyńskich z Gazy, Aszdodu, Aszkelonu, Gat i Ekronu oraz Awici, ⁴na południu cały kraj Kananejczyków i od Ary, należący do Sydończyków, aż do Afeka i granicy Amorytów. ⁵Następnie kraj Gilitów i cały Liban na wschodzie od Baal-Gad u stóp góry Hermon, aż do Wejścia do Chamat. ⁶Wszystkich mieszkańców gór od Libanu aż do Misrefot-Maim, wszystkich Sydończyków Ja sam wypędzę sprzed oblicza Izraelitów. Tymczasem podzieli kraj losiem między Izraelitów na dziedzictwo, jak ci nakazałem. ⁷Teraz podziel ten kraj jako dziedzictwo między dziewięć pokoleń i pół pokolenia Manassesa. ⁸Druga połowa pokolenia Manassesa, a z nią Rubenici i Gadyci otrzymali swoje dziedzictwo, które Mojżesz im nadał na wschód za Jordanem: Mojżesz, sługa Pana, im dał: ⁹od Aroeru, położonego na brzegu doliny potoku Arnon, i od miasta, które jest w środku doliny, cały płaskowyż od Medeby do Dibonu; ¹⁰i wszystkie miasta Sichona, króla Amorytów, który panował w Cheszbonie, aż do granicy Ammonitów. ¹¹Następnie Gilead i kraje Geszurycy i Maakatytów z całym łańcuchem gór Hermonu i całym Baszanem aż do Salka; ¹²a w Baszanie całe królestwo Oga, który panował w Asztarot i w Edrei i był ostatnim potomkiem Refaitów. Mojżesz zwyciężył ich i wydziedziczył. ¹³Lecz Izraelici nie wypędzili Geszurycy i Maakatytów, dlatego Geszuryci i Maakatyci utrzymali się wśród Izraela aż do dnia dzisiejszego. ¹⁴Tylko pokoleniu Lewiego nie dano żadnego dziedzictwa; ofiary

spalane dla Pana, Boga Izraela, są jego dziedzictwem, jak to On sam oznajmił. ¹⁵Mojżesz dał pokoleniu potomków Rubena część odpowiednio do ich rodów. ¹⁶Otrzymali więc ziemię od Aroeru na brzegu doliny potoku Arnon i od miasta, które jest w środku doliny, i cały płaskowyż aż do Medeby, ¹⁷Cheszbon ze wszystkimi miastami położonymi na wyżynie: Dibon, Bamot-Baal i Bet-Baal-Meon, ¹⁸Jahsa, Kedemot, Mefaat, ¹⁹Kiriataim, Sibma, Seret-Haszszachar na pogórzach doliny, ²⁰Bet-Peor, zbocza Pisga, Bet-Hajeszimot, ²¹wszystkie miasta płaskowyżu i całe królestwo Sichona, króla amoryckiego panującego w Cheszbonie, którego zwyciężył Mojżesz, a również książąt Madian: Ewi, Rekem, Sur, Chur i Reba, lenników Sichona zamieszkałych w kraju. ²²Również wrózbite Balaama, syna Beora, wraz z innymi ofiarami walki zabił Izraelici mieczem. ²³Granicą ziemi synów Rubena był Jordan. Takie jest dziedzictwo synów Rubena według ich rodów oraz ich miasta z przyległymi wioskami. ²⁴Mojżesz dał jedną część pokoleniu potomków Gada, odpowiednio do ich rodów. ²⁵Otrzymali w dziedzictwie: Jazer i wszystkie miasta Gileadu, połowę kraju synów Ammona aż do Aroeru, leżącego naprzeciw Rabby, ²⁶i od Cheszbonu aż do Ramat-Mispa i Betonim oraz od Machanaim do granicy Lo-Debar, ²⁷a w dolinie Bet-Haram, Bet-Nimra, Sukkot i Safon, resztę królestwa Sichona, króla Cheszbonu, Jordan i jego okolice aż do krańców morza Kinneret po wschodniej stronie Jordanu. ²⁸Takie jest dziedzictwo potomków Gada według ich rodów oraz ich miasta z przyległymi wioskami. ²⁹Mojżesz dał część połowie pokolenia Manassesa i to przypadło połowie pokolenia Manassesa odpowiednio do ich rodów. ³⁰Otrzymali w dziedzictwie ziemię od Machanaim, cały Baszan, całe królestwo Oga, króla Baszanu, i wszystkie Osiedla Jaira w Baszanie, sześćdziesiąt miast. ³¹Połowa Gileadu, Asztarot i Edrei, miasta królestwa Oga w Baszanie przypadły potomkom Makira, syna Manassesa, a raczej połowie potomków Makira według ich rodów. ³²Taki jest podział dziedzictwa dokonany przez Mojżesza na stepach Moabu, z drugiej strony Jordanu, na wschód od Jerycha. ³³Pokoleniu Lewiego nie dał Mojżesz dziedzictwa. Pan, Bóg Izraela, jest ich dziedzictwem, jak to sam im oznajmił. **[14]** ¹Oto, co otrzymali w dziedzictwie Izraelici w kraju Kanaan, co im przeznaczyli w dziedzictwie kapłan Eleazar i Jozue, syn Nuna, i naczelnicy szczepów pokoleń izraelskich. ²Podział dokonany został losiem, tak jak Pan rozkazał przez Mojżesza, dla dziewięciu i pół pokolenia, ³ponieważ dla dwu i pół pokolenia Mojżesz przeznaczył dziedzictwo za Jordanem, lecz dla lewitów nie wyznaczył dziedzictwa spośród nich. ⁴Synowie Józefa tworzyli dwa pokolenia: Manassesa i Efraima. Lewitom nie nadano żadnego działu w ziemi, tylko niektóre miasta do zamieszkania i przyległe pastwiska dla bydła i stad. ⁵Jak Pan rozkazał Mojżeszowi, tak postąpili Izraelici przy podziale kraju. ⁶Wtedy synowie Judy przyszedli do Jozuego w Gilgal, a Kenizyta Kaleb, syn Jefunnego, rzekł do niego: Ty wiesz, co Pan powiedział do Mojżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kadesz-Barnea. ⁷Czterdzieści lat miałem, gdy Mojżesz, sługa Pana, wysłał mnie z Kadesz-Barnea, abym zbadał kraj; i przyniosłem mu wiadomości zgodnie z moim sumieniem. ⁸A gdy moi bracia, którzy wyruszyli ze mną, przerazili serce ludu, ja poszedłem całkowicie za Panem, Bogiem moim. ⁹Owego dnia Mojżesz przysiągł: Na pewno ziemia, na której stanęła twoja noga, przypadnie tobie i potomkom twoim w wiecznym dziedzictwie, ponieważ byłeś wierny Panu, Bogu mojemu. ¹⁰I teraz patrz, Pan zachował mnie przy życiu, jak przyrzekł. Już czterdzieści pięć lat minęło, jak Pan oświadczył to Mojżeszowi, gdy Izrael wędrował wtedy przez pustynię. Obecnie mam osiemdziesiąt pięć lat. ¹¹Lecz jeszcze dziś jestem silny jak w owym dniu, gdy mnie Mojżesz wysłał. Jak dawniej, tak i dzisiaj mam tę samą siłę, aby walczyć, aby wyruszyć naprzód lub wrócić. ¹²Daj mi więc tę górę, którą Pan przyrzekł mi owego dnia. Ty sam słyszałeś w owym dniu, że Anakici tam mieszkają, a miasta są wielkie i umocnione. Jeśli Pan jest ze mną, zdobędę je, jak mi to Pan przyrzekł. ¹³Jozue pobożogłosił Kaleb, syna Jefunnego, i dał mu w dziedzictwo Hebron. ¹⁴Dlatego należy Hebron jako dziedzictwo do Kaleb, syna Jefunnego, Kenizyty, aż do dnia dzisiejszego, bo poszedł on całkowicie za Panem, Bogiem Izraela. ¹⁵Hebron miało pierwotnie nazwę Kiriath-Arba. Arba był największym mężem wśród Anakitów. I kraj zasnął pokojem od wojny. **[15]** ¹Pokolenie potomków Judy otrzymało losiem swój dział według rodów ku granicy Edomu od pustyni Sin w stronę południa, aż do najdalszych krańców południowych. ²Ich granica południowa biegła od południowego krańca Morza Słonego, od wybrzeża zatoki południowej ³i kierowała się dalej na południe od Wzgórza Skorpionów, przechodziła przez Sin i szła na południe do Kadesz-Barnea, stąd do Chesron, wznosiła się ku Addarowi i zwracała się do Karkaa; ⁴dalej przechodziła przez Asmon, dosięgała Potoku Egipskiego i kończyła się nad brzegiem morza: Taka będzie wasza granica południowa. ⁵Granicą wschodnią było Morze Słone aż do ujścia Jordanu. Granica po stronie północnej rozpoczynała się od zatoki morza przy ujściu Jordanu, ⁶po czym ciągnęła się do Bet-Chogla, przechodziła na północ do Bet-Araba i wznosiła się do Kamienia Bohana, potomka Rubena. ⁷Następnie granica biegła w górę do Debiru od doliny Akor i zwracała się ku północy do Gilgal, naprzeciw wyżyny Adummim położonej na południe od strumienia; dalej granica dochodziła do wód En-Szemesz i kończyła się przy źródle En-Rogel. ⁸Następnie granica wznosiła się doliną Ben-Hinnom na południe od grzbietu gór Jebusytów, to jest Jerozolimy, wchodziła na szczyt góry leżącej naprzeciw doliny Hinnom od zachodu i na krańcu północnym doliny Refaim. ⁹Ze szczytu góry biegła granica aż do źródła wód Neftoach i prowadziła do miast góry Efron. Dalej granica zwracała się do Baali, czyli Kiriath-Jearim. ¹⁰Z Baali granica skła-

niała się ku zachodowi do góry Seir i przechodziła przez północne zbocze góry Jearim, to jest Kesalon, zstępowała do Bet-Szemesz i przechodziła przez Timnę, ¹¹następnie granica dosięgała północnego grzbietu Ekronu, potem granica zwracała się do Szikron, przechodziła przez górę Baali, zbliżała się do Jabneel i kończyła się nad morzem. ¹²Granicą zachodnią było Wielkie Morze ze swym wybrzeżem. Taka była granica dokoła ziemi potomków Judy według ich rodów. ¹³Kalebowi, synowi Jefunnego, nadano dział pośród potomków Judy, zgodnie z poleceniem Pana danym Jozuemu: Kiriati-Arba, główne miasto Anakitów, czyli Hebron. ¹⁴Kaleb wypędził stąd trzech synów Anaka: Szeszaja, Achimana i Talmaja. ¹⁵Stamtąd wyruszył przeciwko mieszkańcom Debiru nazwa Debiru brzmiała przedtem Kiriati-Sefer. ¹⁶Wtedy właśnie powiedział Kaleb: Temu, kto zdobędzie Kiriati-Sefer i zajmie je, dam moją córkę, Akse, za żonę. ¹⁷Zdobyl je Otniel, syn Kenaza, brata Kaleba, i ten dał mu za żonę swoją córkę, Akse. ¹⁸Gdy ona przybyła, skłoniła swego męża, by prosił jej ojca o pole. Następnie zsiadła z osła, a Kaleb ją zapytał: Czego sobie życzysz? ¹⁹Wtedy odrzekła: Okaż mi łaskę przez dar. Skoro mi dałeś ziemię Negeb, dajże mi źródła wód. I dał jej źródła na wyżynie i źródła na nizinie. ²⁰Takie było dziedzictwo pokolenia synów Judy według ich rodów. ²¹Miasta na krańcu [ziem] pokolenia Judy, ku granicy Edomu w Negebie, były następujące: Kabseel, Eder, Jagur, ²²Kina, Dimona, Adada, ²³Kedesz, Chasor, Jitnan, ²⁴Zif, Telam, Bealot, ²⁵Chasor-Chadatta, Keriot-Chebron, czyli Chasor, ²⁶Amam, Szema, Molada, ²⁷Chasar-Gadda, Cheszmon, Bet-Pelet, ²⁸Chasar-Szual, Beer-Szeba, Bizjota i jego miejscowości zależne, ²⁹Baala, Ijjim, Esem, ³⁰Eltolad, Kesil, Chorma, ³¹Siklag, Madmana, Sansanna, ³²Lebaot, Szilchim, En-Rimmon. Wszystkich miast dwadzieścia dziewięć z przyległymi wioskami. ³³W Szefelis: Esztaol, Sora, Aszna, ³⁴Zanoach, En-Gannim, Tappuach, Enam, ³⁵Jarmut, Adullam, Soko, Azeka, ³⁶Szaaraim, Aditaim, Haggedera, Gederotaim: czternaście miast z przyległymi wioskami. ³⁷Senan, Chadasza, Migdal-Gad, ³⁸Dilan, Mispe, Jokteel, ³⁹Lakisz, Boskat, Eglon, ⁴⁰Kabon, Lachmas, Kitlisz, ⁴¹Gederot, Bet-Dagon, Naama, Makkeda: szesnaście miast z przyległymi wioskami. ⁴²Libna, Eter, Aszan, ⁴³Jiftach, Aszna, Nesib, ⁴⁴Keila, Akzib, Maresza: dziewięć miast z przyległymi wioskami. ⁴⁵Ekron z przynależnymi miastami i wioskami, ⁴⁶z Ekronu aż do morza, wszystkie miasta po stronie Aszdodu wraz z ich wioskami. ⁴⁷Aszdod z przynależnymi miastami i wioskami, Gaza wraz z przynależnymi do niej miastami i wioskami aż do Potoku Egipskiego i Wielkiego Morza, które jest granicą. ⁴⁸W górach: Szamir, Jattir, Soko, ⁴⁹Danna, Kiriati-Sanna, czyli Debir, ⁵⁰Anab, Esztemo, Anim, ⁵¹Goszen, Cholon, Gilo: jedenaście miast z przyległymi wioskami. ⁵²Arab, Duma, Eszan, ⁵³Janum, Bet-Tappuach, Afeka, ⁵⁴Chumta, Kiriati-Arba, czyli Hebron, Sijor: dziewięć miast z przyległymi wioskami. ⁵⁵Maon, Karmel, Zif, Jutta, ⁵⁶Jizreel, Jokdeam, Zanoach, ⁵⁷Hakkain, Gibea, Timna: dziesięć miast z przyległymi wioskami. ⁵⁸Chalchul, Bet-Sur, Gedor, ⁵⁹Maarat, Bet-Anot, Eltekon: sześć miast z przyległymi wioskami. ⁶⁰Kiriati-Baal, czyli Kiriati-Jearim, i Rabba: dwa miasta z przyległymi wioskami. ⁶¹Na pustyni: Bet-Haaraba, Middin, Sekaka, ⁶²Nibszan, Ir-Hammelach i Engaddi: sześć miast z przyległymi wioskami. ⁶³Potomkowie Judy nie mogli jednak wypędzić Jebusytów, mieszkających w Jerozolimie; jeszcze dziś mieszkają Jebusyci obok potomków Judy. **[16]** ¹Dział potomków Józefa po stronie wschodniej rozciągał się od Jordanu naprzeciw Jerycha; przez pustynię od Jerycha granica wznosiła się ku wzgórzom do Betel; ²po czym prowadziła od Betel do Luz i skręcała ku posiadłościom Arkijczyków w Atarot, ³następnie obniżała się ku zachodowi do ziemi Jafletytów i granicy dolnego Bet-Choron i aż do Gezer, gdzie dosięgała morza. ⁴Takie było dziedzictwo synów Józefa: Manasses i Efraima. ⁵Dział potomków Efraima według ich rodów był następujący: granicą ich posiadłości na wschodzie było Atrot-Addar aż do górnego Bet-Choron, przez Gezer, ⁶po czym granica biegła aż do morza. Od Hammikmetat na północy zwracała się granica ku wschodowi przez Taanat-Szilo i biegła dalej na wschód do Janocha. ⁷Z Janocha opuszczała się do Atarot i Naara, przechodziła koło Jerycha i kończyła się nad Jordanem. ⁸Z Tappuach biegła granica na zachód do potoku Kana i dochodziła do morza. Takie było dziedzictwo pokolenia Efraima według ich rodów; ⁹prócz tego synowie Efraima posiadali miasta oddzielne pośrodku dziedzictwa synów Manasses, wszystkie te miasta z przyległymi wioskami. ¹⁰Ale nie mogli oni wypędzić Kananejczyków, zamieszkujących Gezer, i Kananejczycy pozostali pośród Efraima aż po dzień dzisiejszy, jako robotnicy pracujący przymusowo. **[17]** ¹A oto dział wylosowany dla pokolenia Manasses, który był pierwotnym Józefa. Makir, pierworodny Manasses, ojciec Gileada, ponieważ był wojownikiem, otrzymał Gilead i Baszans. ²Dział otrzymali też pozostali synowie Manasses według ich rodów: synowie Abiezera, synowie Cheleka, synowie Asrijela, synowie Sychem, synowie Chefera i synowie Szemida, potomkowie męscy Manasses, syna Józefa, według ich rodów. ³Selofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manasses, nie miał synów, a tylko córki, które nazywały się: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsza. ⁴One wystąpiły przed Eleazarem, kapłanem, i przed Jozuem, synem Nuna, i przed księżętami, mówiąc: Pan rozkazał Mojżeszowi, aby wyznaczył nam dziedzictwo pośród naszych braci. Dano im więc dziedzictwo zgodnie ze słowami Pana, wśród braci ich ojca. ⁵Miał przeto Manasses dziesięć działów, oprócz ziemi Gilead i Baszan leżącej po drugiej stronie Jordanu. ⁶Ponieważ córki Manasses otrzymały dziedzictwo pośród jego potomków, ziemia Gilead przypadła innym potomkom Manasses. ⁷Granica Manasses ciągnęła się od strony Asera do Mikmetat, położonego na wschód od Sychem, i szła na prawo ku Jeszib przy źródle Tappuach. ⁸Okolica

Tappuach należała do Manasses, ale Tappuach na granicy Manasses należała do Efraima. ⁹Granica schodziła do potoku Kana (na południe od potoku były miasta efraimskie, prócz tych, które miał Efraim wśród miast Manasses, a ziemia Manasses znajdowała się na północ od potoku) i biegła ku morzu. ¹⁰Ziemia położona na południe należała do Efraima, na północ zaś należała do Manasses, a granicą było morze. Z Aserem graniczyli na północy, a z Issacharem na wschodzie. ¹¹Manasses w działach Issachara i Asera posiadał Bet-Szean z przynależnymi miejscowościami, Jibleam z przynależnymi miejscowościami, mieszkańców Dor z przynależnymi miejscowościami, mieszkańców Endor z przynależnymi miejscowościami, mieszkańców Tanak i mieszkańców Megiddo z przynależnymi miejscowościami oraz trzecią część Nafat. ¹²Nie mogli jednak synowie Manasses wziąć w posiadanie tych miast i dlatego Kananejczycy pozostali w tym kraju. ¹³Gdy Izraelici stali się silniejsi, przeznaczycy Kananejczyków do robót przymusowych, lecz ich nie wypędzili. ¹⁴Potomkowie Józefa wystąpili do Jozuego, oświadczając: Dlaczego wyznaczyłeś mi jeden tylko los i jeden dział, chociaż stanowię lud liczny, bo tak aż dotąd błogosławił mi Pan? ¹⁵Jozue odpowiedział: Jeśli stanowisz tak liczny lud, wejdź do krainy zalesionej i wykarczuj ją sobie w ziemi Peryzzytów i Refaitów, skoro na górze Efraima jest ci za ciasno. ¹⁶Wtedy odpowiedzieli potomkowie Józefa: Góra nam nie wystarcza, lecz wszyscy Kananejczycy mieszkający w nizinie mają rydwanry żelazne, podobnie mieszkający w Bet-Szean i w przynależnych miejscowościach, jak i w dolinie Jizreel. ¹⁷Odpowiedział Jozue domowi Józefa, Efraimowi i Manassesowi: Ty jesteś ludem liczny i masz wielką siłę. Otrzymałeś tylko jeden los. ¹⁸Otrzymałeś kraj górzysty i zalesiony, powinieneś go wykarczować i jego granice zająć, Kananejczyków zaś musisz wypędzić, chociaż posiadają rydwanry żelazne i są silni. **[18]** ¹Cała społeczność Izraelitów zgromadziła się w Szilo i wzniesiono tam Namiot Spotkania. Kraj cały już był im poddany. ²Pozostało jeszcze wśród Izraelitów siedem pokoleń, które nie otrzymały swego dziedzictwa. ³Rzekł więc Jozue do tych Izraelitów: Jak długo będziecie zwlekać z objęciem w posiadanie kraju, który dał wam Pan, Bóg waszych ojców? ⁴Wybierzcie jednak po trzech mężów z każdego pokolenia, chcę ich wysłać, aby przeszli przez kraj i opisali go, mając na względzie przydzielenie im dziedzictwa, po czym powrócą do mnie. ⁵Podzielił oni kraj na siedem części. Juda pozostanie na swoim dziale na południu, a dom Józefa na swoim dziale północnym. ⁶Wy zaś podzielcie kraj na siedem części i opiszcie go, a następnie przyniesiecie do mnie, abym mógł rzucić los dla was wobec Pana, Boga naszego. ⁷Lewicy nie otrzymają żadnego działu pomiędzy wami, ponieważ kapłaństwo Pańskie będzie ich dziedzictwem; a Gad, Ruben i połowa Manasses otrzymali swój dział po stronie wschodniej Jordanu, który wyznaczył im Mojżesz, sługa Pana. ⁸Ludzie ci przygotowali się do odejścia. Przed wyruszeniem w drogę, by opisać kraj, Jozue dał rozkaz następujący: Idźcie, przejdźcie przez kraj, a opiszawszy go, wróćcie do mnie, a wtedy rzucę dla was los przed obliczem Pana w Szilo. ⁹Poszli więc ci ludzie, chodzili po kraju i spisali miasta według siedmiu działów w księdze, którą przynieśli Jozuemu do obozu w Szilo. ¹⁰A Jozue rzucił dla nich los w Szilo przed obliczem Pana i tam właśnie podzielił Jozue kraj między Izraelitów, stosownie do podziału dokonanego przez nich. ¹¹I padł los na pokolenie Beniamina według ich rodów; okazało się, że dział ich wypadł między działem potomków Judy i potomków Józefa. ¹²Granica ich od strony północnej rozpoczynała się od Jordanu, wznosiła się na północne zbocze Jerycha, potem szła przez góry ku zachodowi i kończyła się na pustyni Bet-Awen. ¹³Stąd biegła granica do Luz, na południe przełęcz górskiej Luz, czyli Betel, po czym granica schodziła ku Atrot-Addar przez górę, która jest na południe dolnego Bet-Choron. ¹⁴Stąd skręcała granica, wracając od strony zachodniej ku południowi, od góry wznoszącej się naprzeciw Bet-Choron od południa i kończyła się na Kiriati-Baal, czyli Kiriati-Jearim, mieście potomków Judy. Taka jest strona zachodnia. ¹⁵Południowa strona rozpoczynała się od krańca Kiriati-Jearim, po czym granica szła ku zachodowi i dochodziła do źródła wód Neftoach, ¹⁶następnie granica dosięgała krańca góry wznoszącej się od wschodniej strony doliny Ben-Hinnom, na północy równiny Refaitów, po czym schodziła w dolinę Hinnon, przez zbocze góry Jebusytów na południe i dochodziła do źródła Rogel. ¹⁷Dalej kierowała się ku północy, dochodziła do En-Szemesz i do Gelilot, które wznosi się naprzeciw Adummim, wreszcie zstępowała do Kamienia Bohana, potomka Rubena; ¹⁸przechodziła następnie do przełęcz naprzeciw Araby od strony północnej i zstępowała do Araby. ¹⁹Granica biegła dalej ku krawędzi górskiej Bet-Chogla od północy i kończyła się u zatoki północnej Morza Słonego, przy południowym krańcu Jordanu. Taka była granica południowa. ²⁰Jordan zaś był granicą od strony wschodniej. Takie było dziedzictwo potomków Beniamina i jego granice dokoła, według ich rodów. ²¹Miastami potomków Beniamina według ich rodów były: Jerycho, Bet-Chogla, Emek-Kesis, ²²Bet-Haaraba, Semaraim, Betel, ²³Awvim, Happara, Ofra, ²⁴Kefar-Haammonaj, Haofni, Geba: dwanaście miast z przyległymi wioskami; ²⁵Gibeon, Harama, Beerot, ²⁶Hammisspe, Kefira, Hammosa, ²⁷Rekem, Jirpeel, Tarala, ²⁸Sela-Haelef, Jebus, czyli Jerozolima, Gibeat, Kiriati: czternaście miast i przyległe wioski. Takie było dziedzictwo potomków Beniamina według ich rodów. **[19]** ¹Drugi los przypadł w udziale Symeonowi – pokoleniu potomków Symeona – według ich rodów, a dział ich znajdował się pośród dziedzictwa potomków Judy. ²Zaliczały się do ich działu: Beer-Szeba, Szema, Molada, ³Chasar-Szual, Bala, Esem, ⁴Eltolad, Betul, Chorma, ⁵Siklag, Bet-Hammarkabot, Chasar-Susa, ⁶Bet-Lebaot, Szaruhen: trzynaście miast z ich wioskami. ⁷Ain, Rimmon, Eter i Aszan: cztery miasta i przyległe

wioski,⁸ a oprócz tego wszystkie wioski leżące dokoła tych miast aż do Baalat-Beer, [czyli] Rama w Negebie. Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Symeona według ich rodów.⁹ Dział potomków Symeona był wzięty z dziedzictwa potomków Judy, które było zbyt wielkie dla nich, i dlatego potomkowie Symeona otrzymali swoje dziedzictwo wśród ich dziedzictwa.¹⁰ Trzeci los padł na potomków Zabulona według ich rodów: dział ich dziedzictwa sięgał aż do Sarid.¹¹ Granica ich biegła na zachód od Marala i dotykała Dabbaszet, dochodząc do potoku po wschodniej stronie Jokneam.¹² Od Sarid zwracała się ku wschodowi w kierunku wschodzącego słońca aż do granicy Kislot-Tabor, biegła ku Deberat i wznosiła się do Jafia,¹³ a stąd znów przechodziła ku wschodowi, ku wschodzącemu słońcu, do Gat-Hachefer, do Et-Kasim i biegła dalej do Rimmon, zwracając się do Nea.¹⁴ Dalej granica biegła na północ koło Channaton i kończyła się na równinie Jiftach-El.¹⁵ Ponadto Kattat, Nahalal, Szimron, Jideala i Betlejem: dwanaście miast wraz z przyległymi wioskami.¹⁶ Takie było dziedzictwo potomków Zabulona według ich rodów, takie miasta i przyległe wioski.¹⁷ Issacharowi przypadł w udziale los czwarty – potomkom Issachara według ich rodów.¹⁸ Dziedzictwo ich [rozcigało się] aż do Jizreel i [obejmowało] Ha'kkesulot, Szunem,¹⁹ Chafaraim, Szijon, Anacharat,²⁰ Rab-bit, Kiszjon, Ebes,²¹ Remet, En-Gannim, En-Chadda, Bet-Passes.²² Granica dotykała Taboru, Szachasima i Bet-Szemesz, a następnie kończyła się nad Jordanem: szesnaście miast i przyległe wioski.²³ Takie było dziedzictwo pokolenia Issachara według ich rodów: ich miasta i przyległe wioski.²⁴ Piąty los przypadł w udziale pokoleniu potomków Asera według ich rodów.²⁵ Dziedzictwo ich obejmowało: Chelkat, Chali, Beten, Akszaf,²⁶ Alammelek, Amad, Miszeal. Na zachodzie granica dotykała Karmelus i Szichor-Libnat,²⁷ a następnie zwracała się ku wschodowi słońca do Bet-Dagon, dotykała [dziedzictwa] Zabulona i doliny Jiftach-El na północy, ciągnęła się przez Bet-Haemek i Neiel, biegnąc do Kabulu. Od strony północnej [należały]:²⁸ Abdon, Rechob, Chammon, Kana aż do Sydonus Wielkiego.²⁹ Potem granica zwracała się do Rama i aż do warownego miasta Tyrs i wracała do Chosa, kończąc się nad morzem. Obejmowała Machaleb, Akzib,³⁰ Uma, Afek i Rechob: dwadzieścia dwa miasta i przyległe wioski.³¹ Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Asera według ich rodów: ich miasta i przyległe wioski.³² Potomkom Neftalego przypadł w udziale los szósty, potomkom Neftalego według ich rodów.³³ Granica ich biegła z Chelef i od Dębu w Saananim do Adami-Hannekeb i Jabneel aż do Lakkum i dochodziła do Jordanu.³⁴ Na zachodzie granica biegła ku Aznot-Tabor, dochodziła do Chukkok, dotykała [dziedzictwa] Zabulona od południa, dziedzictwa Asera od zachodu, a Judy przy Jordanie – od wschodu.³⁵ Miastami warownymi były: Hassiddim, Ser, Chammot, Rakkat, Kinneret,³⁶ Adama, Ha-Rama, Chasor,³⁷ Kedesz, Edrei, En-Chasor,³⁸ Jireon, Migdal-El, Chorem, Bet-Anat, Bet-Szemesz: dziewiętnaście miast z przyległymi wioskami.³⁹ Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Neftalego według ich rodów: ich miasta i przyległe wioski.⁴⁰ Pokoleniu potomków Dana według ich rodów przypadł w udziale siódmy los.⁴¹ Granica ich dziedzictwa obejmowała: Sorea, Esztaol, Ir-Szemesz,⁴² Szaalbin, Ajjalon, Jitla,⁴³ Elon, Timnę, Ekron,⁴⁴ Elteke, Gibbeton, Baalat.⁴⁵ Jehud, Bene-Berak, Gat-Rimmon,⁴⁶ Me-Hajjarkon, Ha-Rakkon wraz z obszarem naprzeciw Jafy.⁴⁷ Granica wykraczała poza nich, Danici bowiem wyruszyli przeciw Leszem, zdobyli je i pobili mieszkańców ostrzem miecza. Po zajęciu miasta zamieszkali w nim i nazwali Leszem-Dan od imienia ich praojca, Dana.⁴⁸ Takie było dziedzictwo pokolenia potomków Dana według ich rodów: te miasta i przyległe wioski.⁴⁹ Gdy dokonano podziału kraju według jego rozciągłości, Izraelici ofiarowali dziedzictwo wśród siebie Jozuem, synowi Nuna;⁵⁰ na rozkaz Pana dali mu miasto, którego zażądał dla siebie, Timnat-Serach w górach Efraima. Odbudował to miasto i osiadł w nim.⁵¹ Takie są części dziedzictwa, które losem wydzielił kapłan Eleazar, Jozue, syn Nuna, i książęcy rodów izraelskich w Szilo wobec Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania. Tak został zakończony podział kraju. [20] ¹Pan przemówił do Jozuego tymi słowami: ²Powiedz Izraelitom: Wyznaczcie sobie miasta ucieczki, o których mówiłem wam przez Mojżesza, ³aby tam mógł uciec zabójca, który by zabił człowieka przez nieuwagę, nierozmyślnie. Będą one dla was schronieniem przed mścicielem krwi.⁴ Do jednego z tych miast powinien uciec zabójca; zatrzyma się u wejścia i przedstawi swoją sprawę starszym tego miasta. Przyjmą go oni do miasta i wyznaczą mu miejsce, by mógł mieszkać wśród nich.⁵ Jeśli mściciel krwi będzie go ścigał, nie wydadzą go w jego ręce, ponieważ nierozmyślnie zabił swego bliźniego, do którego przedtem nie żywił nienawiści.⁶ Zabójca powinien pozostać w tym mieście, dopóki nie stanie przed sądem zgromadzenia [i] aż do śmierci najwyższego kapłana, który w tym czasie będzie sprawował czynności. Wtedy dopiero może zabójca wrócić do swego miasta i do swego domu w mieście, z którego uciekł.⁷ Poświęcili w tym celu Kadesz w Galilei na górze Neftalego, Sychem na górze Efraima oraz Kiriath-Arba, czyli Hebron, na górze Judy.⁸ Z drugiej strony Jordanu, na wschód od Jerycha, wyznaczono na pustyni, na płaskowyżu, Beser z pokolenia Rubena, Ramot w Gileadzie z pokolenia Gada; Golan w Baszanie z pokolenia Manasses.⁹ Takie były miasta wyznaczone dla wszystkich Izraelitów i dla przybysza osiadłego wśród nich, aby tam mógł uciec każdy, ktokolwiek zabije człowieka nierozmyślnie by nie poniósł śmierci z ręki mściciela krwi, dopóki nie stanie przed zgromadzeniem. [21] ¹Przyszli przełożeni rodów lewickich do arcykapłana Eleazara, do Jozuego, syna Nuna, i do naczelników rodów pokoleń Izraelitów² i rzekli do nich w Szilo w kraju Kanaan: Pan polecił przez Mojżesza, aby nam dano miasta na zamieszkanie wraz z ich pastwiskami

dla naszego bydła.³ Izraelici oddali więc lewitom ze swego dziedzictwa, zgodnie z rozkazem Pana, następujące miasta wraz z ich pastwiskami.⁴ Los padł na rody Kehatytów. Potomkom kapłana Aarona spośród lewitów przypadło losem trzynaście miast od pokolenia Judy, od pokolenia Symeona i od pokolenia Beniamina.⁵ Pozostałym potomkom Kehata przypadło losem dziewięć miast od pokolenia Efraima, od pokolenia Dana i od połowy pokolenia Manasses.⁶ Potomkom Gerszona przypadło losem trzynaście miast od rodów pokolenia Issachara, od pokolenia Asera, od pokolenia Neftalego i od połowy pokolenia Manasses w Baszanie.⁷ Potomkom Merariego według ich rodów przypadło losem dwanaście miast od pokolenia Rubena, od pokolenia Gada i od pokolenia Zabulona.⁸ Izraelici oddali więc lewitom przez losowanie te miasta wraz z ich pastwiskami, jak im rozkazał Pan za pośrednictwem Mojżesza.⁹ Odstąpili im więc z pokolenia potomków Judy i potomków Symeona następujące miasta imiennie wyszczególnione.¹⁰ Potomkom Aarona z rodu Kehatytów, potomków Lewiego, ponieważ na nich padł pierwszy los,¹¹ dali: Kiriath-Arba, główne miasto Anakitów, czyli Hebron na górze Judy, z pastwiskami dokoła niego.¹² Pola jednak tego miasta i jego wioski dano na własność Kalebowi, synowi Jefunnego.¹³ Potomkom kapłana Aarona dano miasto ucieczki dla zabójców: Hebron wraz z jego pastwiskami, Libnę wraz z jej pastwiskami,¹⁴ Jattir z jego pastwiskami, Esztemoa z jego pastwiskami,¹⁵ Cholon z jego pastwiskami, Debir z jego pastwiskami,¹⁶ Aszan z jego pastwiskami, Jutta z jego pastwiskami, Bet-Szemesz z jego pastwiskami: dziewięć miast od tych dwu pokoleń.¹⁷ Od pokolenia Beniamina Gibeon z jego pastwiskami, Geba z jego pastwiskami,¹⁸ Anatot z jego pastwiskami, Almon z jego pastwiskami: cztery miasta.¹⁹ Wszystkich miast dla kapłanów pochodzących od Aarona: trzynaście wraz z ich pastwiskami.²⁰ Rodom potomków Kehata, lewitom, czyli pozostałym potomkom Kehata, przyznano losem miasta z pokolenia Efraima.²¹ Dano im miasto ucieczki dla zabójców: Sychem z jego pastwiskami na górze Efraima oraz Gezer z jego pastwiskami,²² Kibsaim z jego pastwiskami, Bet-Choron z jego pastwiskami: cztery miasta.²³ Z pokolenia Dana – Elteke z jego pastwiskami, Gibbeton z jego pastwiskami,²⁴ Ajjalon z jego pastwiskami, Gat-Rimmon z jego pastwiskami: cztery miasta.²⁵ Z połowy pokolenia Manasses: Tanak z jego pastwiskami, Jibleam z jego pastwiskami: dwa miasta.²⁶ Wszystkich miast dziesięć z ich pastwiskami dla rodów pozostałych potomków Kehata.²⁷ Potomkom Gerszona i ich rodom, lewitom, dano od połowy pokolenia Manasses miasto ucieczki dla zabójców: Golan w Baszanie z jego pastwiskami i Asztarot z jego pastwiskami: dwa miasta.²⁸ Od pokolenia Issachara Kiszjon z jego pastwiskami, Dobrat z jego pastwiskami,²⁹ Jarmut z jego pastwiskami, En-Gannim z jego pastwiskami, cztery miasta.³⁰ Od pokolenia Asera – Miszeal, Abdon,³¹ Chelkat z jego pastwiskami, Rechob z jego pastwiskami: cztery miasta.³² Od pokolenia Neftalego miasto ucieczki dla zabójców: Kedesz w Galilei z jego pastwiskami, Chammot-Dor z jego pastwiskami, Rakkat z jego pastwiskami: trzy miasta.³³ Wszystkich miast Gerszonitów według ich rodów: trzynaście miast z ich pastwiskami.³⁴ Rodom potomków Merariego, reszcie lewitów, przyznano od pokolenia Zabulona: Jokneam z jego pastwiskami, Karta z jego pastwiskami,³⁵ Rimmon z jego pastwiskami, Nahalal z jego pastwiskami: cztery miasta;³⁶ za Jordanem od pokolenia Rubena – miasto ucieczki dla zabójców, Beser na pustyni Jahsa z jego pastwiskami,³⁷ Kedemot z jego pastwiskami, Mefaat z jego pastwiskami: cztery miasta.³⁸ Od pokolenia Gada miasto ucieczki Ramot w Gileadzie z jego pastwiskami, Machanaim z jego pastwiskami,³⁹ Cheszbom z jego pastwiskami, Jazer z jego pastwiskami: cztery miasta.⁴⁰ Wszystkich miast przyznanych losem potomkom Merariego według ich rodów, pozostałych z rodów lewickich: dwanaście miast.⁴¹ Całkowita liczba miast lewickich spośród dziedzictwa Izraelitów wynosiła czterdzieści osiem z ich pastwiskami.⁴² Każde z tych miast obejmowało samo miasto i jego pastwiska dokoła. To samo odnosi się do wszystkich wymienionych miast.⁴³ Tak Pan dał Izraelitom cały kraj, który poprzysiągł dać ich przodkom. Objęli go oni w posiadanie i w nim zamieszkali.⁴⁴ Pan użył im pokoju dokoła, całkiem tak, jak poprzysiągł ich przodkom, a żaden z ich wrogów nie mógł się wobec nich ostać. Wszystkich ich wrogów wydał Pan im w ręce.⁴⁵ Ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się spełniła.

Lb 36

¹ Stawili się naczelnicy rodzin pokoleń synów Gileada, syna Makira, który był synem Manasses z pokoleń potomków Józefa, i przedstawili Mojżeszowi oraz książętom, naczelnikom pokoleń, ² następującą sprawę: Pan nakazał tobie, panu naszemu, dać Izraelitom losem kraj w dziedzictwo. Otrzymał również pan nasz od Pana [Boga] polecenie, żeby dać dziedzictwo naszego brata, Selofchada, jego córkom. ³ Gdy one poślubią męża z innego pokolenia Izraelitów, ich część będzie odłączona od działu naszych przodków, a dodana zostanie do działu pokolenia, z którego mężów poślubią, więc nasza część otrzymana losem zmaleje. ⁴ Gdy nastanie dla Izraela rok jubileuszowy, wtedy ich dziedzictwo będzie na zawsze już należało do pokolenia, do którego weszły [przez małżeństwo], a posiadłość pokolenia naszych przodków pomniejszy się właśnie o ich dziedzictwo. ⁵ Wtedy Mojżesz dał taki rozkaz Izraelitom na polecenie Pana: Słuszne jest zapatrywanie pokolenia potomków Józefa. ⁶ Oto, co Pan rozporządził w sprawie córek Selofchada: Mogą wyjść za mąż, jeśli zechcą, ale mogą poślubić jedynie męża z rodu

swego pokolenia,⁷ aby dziedzictwo Izraelitów nie przechodziło z jednego pokolenia na drugie. Owszem, każdy Izraelita winien utrzymać dziedzictwo swego pokolenia.⁸ Każda panna, która posiada w jakimś pokoleniu dziedzictwo, może wziąć męża tylko z rodu swego pokolenia, by Izraelici zachowali dziedzictwo swoich przodków⁹ i aby majątek dziedziczny nie przechodził z jednego pokolenia na drugie. Owszem, pokolenia Izraelitów winny się trzymać swoich posiadłości dziedzicznych.¹⁰ Córki Selofchada postąpiły według rozkazu Pana, wydanego Mojżeszowi.¹¹ Poślubiły więc córki Selofchada: Machla, Tirsa, Chogla, Milka i Noa synów swoich stryjów.¹² Poślubiły więc mężów z pokolenia Manassesa, syna Józefa, i tak pozostało ich dziedzictwo przy pokoleniu, do którego należał ród ich ojca.¹³ To są przykazania i prawa, które na stepach Moabu nad Jordanem, naprzeciw Jerycha, Pan dał Izraelitom za pośrednictwem Mojżesza.

Kpł 25,10

⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat.⁹ Dzień świętego dnia siódmego miesiąca zamiesz w róg. W Dniu Prześlągnięcia zamiesz w róg w całość waszej ziemi.¹⁰ Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu.¹¹ Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siać, nie będziecie żąć tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron,¹² bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urosnie na polu.

Kpł 25,23

²¹Zesłę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata.²² W ósmym roku będziecie siać i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony].²³ Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami.²⁴ Dlatego będziecie wywalać na wykup wszelkich gruntów należących do was.²⁵ Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata.

Rdz 15

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.² Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedł zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer.³ I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą.⁴ Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził.⁵ I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo.⁶ Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.⁷ Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.⁸ A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?⁹ Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę.¹⁰ Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerąbywał je wzdłuż na połowy i przerąbane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał.¹¹ Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził.¹² A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność.¹³ I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twój potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy;¹⁴ aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem.¹⁵ Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany.¹⁶ Twój potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów.¹⁷ A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt.¹⁸ Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat,¹⁹ wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami,²⁰ Chit-tytami, Peryzzytami, Refaitami,²¹ Amorytami, Kananejczykami, Girgaszytami i Jebusytami.

Pwt 28,62n

⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie.⁶¹ Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze

tego Prawa, zesłę Pan na ciebie, aż cię wytepi.⁶² Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego.⁶³ Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść.⁶⁴ Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie.⁶⁵ Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną.

Pwt 30,5

³odwróci też Pan, Bóg twój, twoje wygnanie i zlituje się nad tobą. Zgromadzi cię na nowo spośród wszystkich narodów, gdzie cię Pan, Bóg twój, rozproszył.⁴ Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze.⁵ Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków.⁶ Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twojego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył.⁷ Wszystkie te przekleństwa zesłę Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą przesiładować.

Rdz 15

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita.² Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedł zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer.³ I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą.⁴ Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził.⁵ I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo.⁶ Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.⁷ Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.⁸ A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?⁹ Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę.¹⁰ Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerąbywał je wzdłuż na połowy i przerąbane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał.¹¹ Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził.¹² A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność.¹³ I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twój potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy;¹⁴ aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem.¹⁵ Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany.¹⁶ Twój potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów.¹⁷ A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt.¹⁸ Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat,¹⁹ wraz z Kenitami, Kenizzytami, Kadmonitami,²⁰ Chit-tytami, Peryzzytami, Refaitami,²¹ Amorytami, Kananejczykami, Girgaszytami i Jebusytami.

Mdr 3,14

¹²Zony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przekłety ich ród! ¹³Błogosławiona nieplodna, ale nieskalana, która nie zaznała współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie myślał przeciw Bogu: za wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości w Świątyni Pańskiej. ¹⁵Wspaniałe są owoce dobrych wysiłków, a korzeń mądrości nie usycha. ¹⁶A dzieci cudzołożników nie osiągną celu, zniknie potomstwo nieprawego łoża.

Mdr 5,5

³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niedyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i za świętymi ma udział? ⁶To myśmy zoczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasyćliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy.

Pwt 10,9

⁷Stamtąd wyruszyli do Gudgoda, a z Gudgoda do Jotbata, kraju obfitującego w potoki. ⁸W tym czasie wybrał Pan pokolenie Lewiego do noszenia Arki Przymierza Pańskiego, by stali przy Panu, służyli Mu i błogosławili w Jego imieniu, [co dzieje się] do dziś dnia. ⁹Dlatego Lewi nie ma działu ani dziedzictwa wśród swoich braci, gdyż dziedzictwem jego jest Pan, jak powiedział do niego Pan, Bóg twój. ¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytepić. ¹¹I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą przeprosiłem dać ich przodkom.

Pwt 18,1n

¹Kapłani-lewici, całe pokolenie Lewiego, nie będzie miało działu ani dziedzictwa w Izraelu. Żywić się będą z ofiar spalanych ku czci Pana i z Jego dziedzictwa. ²Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci: Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. ³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łożatkę, szczękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec.

Rdz 15

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie so-wita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedł zaś spadkobiercą mojej ma-jątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sluga mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszałeś słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; po-tem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywo-łem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzylet-niego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę. ¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał ją wzdłuż na połowy i przerąbane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. ¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wresz-cie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokój, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopie-ro w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wy-dobytający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chit-tytami, Peryzzytami, Refaitami, ²¹Amorytami, Kananejczykami, Girgaszytami i Jebusytami.

Prorockie

Jr 24,7

⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wybrane figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich do-bra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedo-bre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹I uczynię z nich postrach i przykład klęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłowie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszyłem.

Ez 37,27

²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem służce mojemu, Jakubowi, w którym

mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sluga, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przy-mierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie po-śród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Ez 45-48

¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć ty-sięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów peł-nących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łok-ci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności mieskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długo-ścią poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego poko-leń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawie-dliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chome-ra. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szоста część efy z chomera pszenicy, szosta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kora, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako dani-na od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania – wyrocznia Pana Bo-ga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiścić na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W mie-siącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem ro-gom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podob-nie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzili, i tak oczyście świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby prażne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzę-ta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu sied-miu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. ²⁶Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wscho-dowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjąć od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna u przedsionka bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efe. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cielec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷I jedną efe na młodego cielca, i jedną efe na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej

oraz jeden hin oliwy na efę.⁸ A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą.⁹ A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwnie.¹⁰ Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść.¹¹ A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efę.¹² A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu.¹³ Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez szczy, jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana.¹⁴ A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystsą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta!¹⁵ Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną.¹⁶ Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną.¹⁷ Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć.¹⁸ Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności.¹⁹ Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej.²⁰ I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wnosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud.²¹ Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce.²² W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar.²³ A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska.²⁴ Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie słudzy świątyni mają gotować żertwy ludu.²⁵ Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza.²⁶ I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza.²⁷ Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek.²⁸ Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder;²⁹ i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]; był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść.³⁰ Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki.³¹ Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew.³² A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe.³³ Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu; będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione.³⁴ Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości.³⁵ Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli.³⁶ A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.³⁷ Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielić kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części.³⁸ Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.³⁹ Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada,⁴⁰ Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszką a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu.⁴¹ Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszką i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna.⁴² To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszką, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar;

to jest granica wschodnia.⁴³ To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu.⁴⁴ To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia.⁴⁵ Kraj ten podzielić sobie według dwunastu szczepów Izraela.⁴⁶ Podzielić go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyśców osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo,⁴⁷ a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielcie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga.⁴⁸ Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszką pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną.⁴⁹ Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną.⁵⁰ A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną.⁵¹ A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną.⁵² A obok obszaru Manasses od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną.⁵³ A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną.⁵⁴ A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną.⁵⁵ A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek.⁵⁶ Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci].⁵⁷ Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku.⁵⁸ Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici –⁵⁹ należeć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów.⁶⁰ Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci].⁶¹ Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu.⁶² A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku.⁶³ Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci].⁶⁴ A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód.⁶⁵ To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie.⁶⁶ Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich.⁶⁷ Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta.⁶⁸ Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku.⁶⁹ Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy.⁷⁰ Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny.⁷¹ A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny.⁷² A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny.⁷³ A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny.⁷⁴ A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny.⁷⁵ A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza.⁷⁶ To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielić między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga.⁷⁷ Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięćset [łokci].⁷⁸ Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego.⁷⁹ Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana.⁸⁰ Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona.⁸¹ A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego.⁸² Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Ez 47,14

¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodziły nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leżą pomiędzy granicami Damaszku a granicami Chatat, aż do Chasor-Enon, które leżą na granicy Chauranu.

Za 8,12

¹⁰Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. ¹¹Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio – w rocznicę Pana Zastępów. ¹²Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosza dostarczą rosy. Dają to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. ¹³I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły! ¹⁴Tak mówi Pan Zastępów: Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu – rzekł Pan Zastępów – i nie żałowałem tego,

Iz 60,21

¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żałoby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wsławił. ²²Z bardzo małego stanie się tyśiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Dn 12,13

¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [upłynie] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ¹³Ty zaś idź i zażywaj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Jr 10,16

¹⁴Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy, wstydzić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiowego] tchnienia. ¹⁵Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁶Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. On bowiem ukształtował wszechświat. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa. Imię Jego: Pan Zastępów. ¹⁷Pozbieraj z ziemi swoje tobołki, ty, która pozostajesz obłąkana! ¹⁸Albowiem tak mówi Pan: Oto daleko odrzucę tym razem mieszkańców kraju. Sprowadzę na nich ucisk, by Mnie odnaleźli.

Lm 3,24

²²Chet Nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła. ²³Odnawia się ona co rano; ogromna jest Twa wierność. ²⁴Działem mym Pan – mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego. ²⁵Tet Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. ²⁶Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana.

Pozaewangeliczne

Ga 3,16

¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogani i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnicę. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus. ¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta

trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

Hbr 1,2

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonałszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.

Hbr 1,4

²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonałszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży.

Flp 2,9

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Hbr 2,1-10

¹Dlatego potrzeba, byśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, co usłyszeliśmy, abyśmy przypadkiem nie zesłi na bezdroża. ²Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa okazała się mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, ³jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się poddać o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. ⁴Bóg zaś uwierzył w znakami, cudami, różnorodnymi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczyste, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia.

Flp 2,7-11

⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłusznymi, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ga 4,3

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ga 4,8

⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata!

Ga 5,1

¹Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! ²Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli podacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. ³I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa.

Ga 3,23

²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy.

Ga 4,1nn

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ga 4,5nn

³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

Hbr 9,15

¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskałaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Hbr 6,12

¹⁰Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i jeszcze usługujecie. ¹¹Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca, ¹²abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnicy. ¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprząsił na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę.

Hbr 6,17

¹⁵A ponieważ [Abraham] tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obieca-
ne. ¹⁶Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. ¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmienną swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą, ¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. ¹⁹Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę,

Hbr 11,9

⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.

Ga 3,29

²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 4,13n

¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich –

Ef 3,6

⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa

Ga 3,28n

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 4,16

¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypadku] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo.

Dz 20,32

³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo we wszystkich świętych. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiałą na potrzeby moje i moich towarzyszy.

Ef 1,18

¹⁶nie zaprzestają dziękczynienia, wspominając we moich modlitwach. ¹⁷[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. ¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich,

Hbr 11,8nn

⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ująć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywedrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza.

1P 3,7

⁵Tak bowiem i dawniej święte niewiasty, które pokładały nadzieję w Bogu, same siebie przyozdabiały, a były poddane swoim mężom. ⁶Tak Sara była posłuszna

Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia. ⁷Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony cziłą jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. ⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłośni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo.

Hbr 1,14

¹²i jak płaszcz je zwinięsz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? ¹⁴Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

1Kor 6,9

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie nosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uswięceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.

1Kor 15,50

⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

Jk 2,5

³a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego, ⁴to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? ⁵Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecane go tym, którzy Go miłują? ⁶Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? ⁷Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?

Tt 3,7

⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste.

1Kor 15,49n

⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

Rz 4,13

¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa.

1Kor 15,45-50

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

Tt 3,7

⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chęć, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Ewangelie

Mt 5,4

²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Mt 21,38

³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mo-

jego syna. ³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. ³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. ⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?

J 8,34

³²i poznać prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Mt 19,29

²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mt 5,4

²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

DZIEŃ PAŃSKI

215	14	69	81	51
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Sdz 7,15-25	Am 5,18	1P 2,12	Mt 7,22
2	Joz 10,12a	So 1,14	Rz 2,5	Łk 17,24nn
3	2Sm 5,17-25	Iz 13,2	2P 2,9	Mt 24,3
4	Lb 10,35n	Ez 30,3	1Tes 5,2	Mt 24,27
5	Joz 10,12nn	Iz 13,6	2Tes 2,2	Mt 3,11
6	Wj 14,20	Jl 1,15	1Kor 1,8	Mt 3,16
7	Joz 24,7	Iz 13,3nn	Flp 1,6	Mt 11,3
8	Sdz 5,4n	Ez 30,3	Flp 1,10	Mt 12,28
9	1Sm 7,10	So 1,18	2Tes 1,7	Łk 17,24nn
10	Joz 10,11	Ml 3,19	1P 1,7	Mt 24
11	Wj 15,14n	Iz 34,4	1P 1,13	Mt 24,6nn
12	Wj 23,27n	Jl 2,1	1Tm 6,14	Mt 24,29
13	Joz 2,9	Jl 2,10	Tt 2,13	Mt 24,15
14	Joz 5,1..	Iz 7,23	1Tes 2,19	Mt 24,37-43
15		So 2,9	2Tes 2,1	Mt 24,44
16		Iz 13,9	1Kor 15,23	Mt 24,30n
17		Iz 2,10	Jk 5,7n	Mt 24,42
18		Iz 2,19	1J 2,28	Mt 25,5
19		Iz 2,21	2Kor 10,10	Mt 25,19
20		Ez 7,7	2Kor 7,6n	Mt 24,42-51
21		Iz 13,8	2Tm 1,10	Mt 25,14-30
22		So 1,17	Dz 2,17	Mt 25,31-46
23		Ez 7,17	Dz 15,16nn	J 13,33-36
24		Iz 13,7	1Tes 4,16n	J 13,19
25		Ml 3,2	1Kor 15,52	J 14,1..
26		So 1,18	1Tes 5,3	J 16,1-4
27		Ml 3,20	1Kor 15,24-28	J 6,39n
28		Ml 3,3	1Tes 4,16n	J 6,44
29		Ez 7,6n	Ap 20,11nn	J 6,54
30		Ez 13,5	Ap 21,1	J 11,24
31		Ez 34,12	Dz 1,6	J 12,48
32		Lm 1,12	Dz 3,19n	J 21,22n
33		Lm 2,22	1P 1,1n	J 5,28
34		Iz 9,3	Flp 3,20n	J 11,24
35		Oz 2,2	1Kor 3,13	J 15,6
36		Iz 28,21	1Kor 4,3nn	J 12,31
37		Am 5,18nn	1Kor 7,31	J 5,25
38		Iz 28,14nn	1Kor 6,12nn	J 12,31
39		Mi 1,2n	1Kor 7,26	J 5,25
40		Jr 4	Tt 2,13	J 3,36
41		So 2,4-15	1P 4,13n	J 5,24
42		So 3,9-18	Flp 1,6	J 1,14
43		Lm 1,12	1Kor 1,8	J 2,11
44		Iz 13	Flp 1,9n	J 11,40
45		Iz 34	2Tm 1,12	J 12,27
46		Ml 3,2	2Tm 1,18	J 12,31
47		Za 13,1n	2Tm 4,8	J 13,1
48		Za 12,1-4	1J 2,28	J 17,1
49		Jl 3	1J 4,17	J 5,24
50		Za 12,10	1J 4,1-4	J 6,47

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Jl 4,18	Dz 1,11	J 13,35
52		Za 14,8	1Tes 4,13..	
53		Jr 46,10	2Tes 3,6	
54		Ez 30,3n	1Tes 4,17	
55		Iz 34,8	1Tes 5,2	
56		Ez 7,6n	Rz 13,11	
57		Dn 9,26	1P 4,5nn	
58		Dn 11,27	Hbr 10,25	
59		Dn 12,13	Hbr 10,37	
60		Dn 8,17	Ap 22,20	
61		Dn 11,35	1Tm 6,15	
62		Dn 11,40	Ga 6,10	
63		Dn 12,4	Kol 4,5	
64		Dn 12,9	Ef 5,16	
65		Za 14,12-20	2P 3,10	
66		Za 12,3	2P 3,4	
67		Iz 24,1	2P 3,7	
68		Ez 38	2P 3,8	
69		Za 9,9	2P 3,8n	
70			1Kor 16,22	
71			Ap 22,17	
72			Ap 22,20	
73			1Tes 5,5	
74			Ef 5,8	
75			Rz 6,3n	
76			Ef 2,5n	
77			Kol 3,3n	
78			Ap 1,10	
79			1Kor 16,2	
80			Dz 20,7	
81			1Kor 11,26	

Ps 68,2; Ps 94,2; Ps 96,13; Ps 94; Ps 93; Ps 96-99;

Historyczne

Sdz 7,15-25

¹⁵Kiedy Gedeon usłyszał opowiadanie o śnie i jego wyjaśnienie, oddał pokłon Bogu, a wróciwszy do obozu izraelskiego, rzekł: Powstańcie! Oto Pan wydał w ręce wasze obóz Madianitów. ¹⁶Wówczas Gedeon podzielił owych trzystu mężów na trzy hufce, dał każdemu z nich do ręki rogi i puste dzbany, a w nich pochodnie. ¹⁷Patrzcie na mnie – rzekł im – i czynicie to samo, co ja. Oto ja dojdę do krańca obozu, a co ja będę czynić, i wy czynicie. ¹⁸Gdy zatrąbię w róg ja i wszyscy, którzy są ze mną, wówczas i wy zatrąbicie w rogi dokoła obozu i będziecie wołać: Za Pana i za Gedeona! ¹⁹Gedeon i stu mężów, którzy mu towarzyszyli, doszli do krańca obozu w chwili, gdy tuż po zmianie następowało czuwanie środkowej straży nocnej. Zatrąbili w rogi i potłukli dzbany, które trzymali w rękach. ²⁰Natychmiast zatrąbili w rogi także owe trzy hufce i potłukły dzbany. Wziąwszy zaś w lewą rękę pochodnie, a w prawą rogi, aby na nich trąbić, wołali: Za Pana i za Gedeona! ²¹I przystanęli, każdy na swoim miejscu, dokoła obozu. Powstali wtedy wszyscy w obozie, poczęli krzyżeć i uciekać. ²²Podczas gdy owych trzystu mężów trąbiło na rogach, Pan sprawił, że w całym obozie jeden przeciw drugiemu skierował miecz. Obóz uciekł do Bet-Haszszitta ku Sartan aż do granicy Abel-Mechola obok Tabbat. ²³Zebrałi się mężowie izraelscy z pokolenia Nefalego, Asera i z całego pokolenia Manassesza i urządzili pościg za Madianitami. ²⁴Gedeon rozesłał gońców do wszystkich gór efraimskich, by powiedzieli: Zejdźcie na spotkanie z Madianitami i zajmujcie przed nimi wszystkie źródła wodne aż do Bet-Bara i Jordanu. Zebrałi się więc wszyscy mężowie Efraima i zajęli źródła wodne aż do Bet-Bara i Jordanu. ²⁵Ujęli przy tym dwóch dowódców madianickich: Oreba i Zeeba. Oreba zabił na skale Oreba, a Zeeba przy tłoczni Zeeba. Ścigali nadal Madianitów, a głowy Oreba i Zeeba przynieśli Gedeonowi za Jordan.

Joz 10,12a

¹⁰A Pan napełnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela.

2Sm 5,17-25

¹⁷Filistyni, usłyszawszy, że Dawid został namaszczony na króla nad Izraelem, wyruszyli wszyscy, aby pochwytać Dawida. Gdy się Dawid o tym dowiedział, schronił się do twierdzy. ¹⁸Filistyni, przybywszy, rozłożyli się w dolinie Refaim. ¹⁹Wtedy Dawid radził się Pana: Czy mam pójść na Filistynów i czy wydasz ich w moje ręce? A Pan odrzekł Dawidowi: Idź! Z pewnością wydam Filistynów w twoje ręce. ²⁰Dawid wyruszył do Baal-Perasim i tam ich pokonał. Wtedy rzekł Dawid: Jak rwąca woda Pan rozbił wrogów mych przede mną. Dlatego nazwano to miejsce Baal-Perasim. ²¹[Filistyni] pozostawili tam nawet swoje bożki, a Dawid i jego ludzie zabrali je. ²²I znowu wyruszyli Filistyni i rozłożyli się w dolinie Refaim. ²³Dawid radził się Pana, a On mu odpowiedział: Nie dokonuj natarcia czolowego, lecz obejdź ich z tyłu i dokonasz natarcia od strony drzew balsamowych. ²⁴Kiedy zaś posłyszysz odgłos kroków wśród wierchołków drzew balsamowych, wtedy się pośpiesz; wówczas bowiem Pan wyjdzie przed tobą, by rozbić wojsko Filistynów. ²⁵Dawid postąpił tak, jak mu polecił Pan, i pokonał Filistynów od Gibeonu aż do Gezer.

Lb 10,35n

³³Tak więc ruszyli od Góry Bożej i ciągnęli przez trzy dni. Arka Przymierza Pańskiego szła przed nimi podczas trzech dni podróży, szukając dla nich miejsca postoju. ³⁴Podczas dnia obłok Pana był nad nimi, gdy wychodzili z obozu. ³⁵Gdy arka wyruszała, mówił Mojżesz: Podnieś się, o Panie, i niech się rozproszą nieprzyjaciele Twoi; a ci, którzy Cię nienawidzą, niechaj uciekną przed Tobą. ³⁶A gdy się zatrzymywała, mówił: Wróć, o Panie, do mnóstwa izraelskich zastępów.

Joz 10,12nn

¹⁰A Pan napełnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron,

Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. ¹⁵Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal. ¹⁶Pięciu owych królów uciekło i ukryło się w jaskini obok Makkedy.

Wj 14,20

¹⁸A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie.

Joz 24,7

⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam zlorzeczył.

Sdz 5,4n

²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu.

1Sm 7,10

⁸Wtedy Izraelici prosili Samuela: Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z rąk Filistynów. ⁹Samuel wziął jedno jagnię ssące i złożył je na całopalenie Panu; wołał do Pana w sprawie Izraela, a Pan go wysłuchał. ¹⁰W czasie gdy Samuel składał całopalną ofiarę, Filistyni przystąpili do walki z Izraelitami. W tym dniu zagrzmiął Pan potężnym gromem przeciw Filistynom, wywołując popłoch, tak iż ponieśli klęskę w obliczu Izraelitów. ¹¹Mężowie izraelscy wyruszyli z Mispa i puścili się w pogoń za Filistynami. Bili ich aż do Bet-Kar. ¹²Potem Samuel wziął jeden kamień i ustawił między Mispa a Szen, nazwał go Eben-Haezer, mówiąc: Aż dotąd wspierał nas Pan.

Joz 10,11

⁹I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. ¹⁰A Pan napełnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu?

Wj 15,14n

¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Wieść tę z drzeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce.

Wj 23,27n

²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przygotuję o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwitę, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrozniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie.

Joz 2,9

⁷Ludzie królewscy natomiast ścigali ich w kierunku Jordanu aż ku brodom, a bramę miasta zamknięto po wyjściu ścigających. ⁸Zwiadowcy tymczasem jeszcze nie zasnęli, gdy Rachab weszła do nich na dach ⁹i tak do nich powiedziała: **Wiem, że Pan dał wam ten kraj, gdyż strach przed wami padł na nas i wszyscy mieszkańcy kraju struchleli przed wami.** ¹⁰Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście dwom królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą. ¹¹Na wieść o tym zatrwożyły się serca nasze i zabrakło nam odwagi wobec was, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi.

Joz 5,1..

¹Gdy wszyscy królowie amoryccy, mieszkający za Jordanem w zachodniej krainie, i wszyscy królowie kananejscy, zamieszkali wzdłuż morza, usłyszeli, że Pan osuszył wody Jordanu przed Izraelitami, aż się przepawali, zatrwożyły się ich serca i nie mieli już odwagi wobec Izraelitów. ²W owym czasie rzekł Pan do Jozuego: Przygotuj sobie noże z krzemienia i ponownie dokonasz obrzezania Izraelitów. ³Jozue przygotował sobie noże z krzemienia i obrzezał Izraelitów na pagórku Aralot. ⁴A ta była przyczyna, dla której Jozue dokonał obrzezania. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy wyszli z Egiptu, umarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu. ⁵Ci bowiem wszyscy z ludu, którzy wyszli, byli obrzezani; natomiast ci z ludu, którzy się urodzili na pustyni w drodze po wyjściu z Egiptu, nie byli obrzezani.

Prorockie

Am 5,18

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności?

So 1,14

¹²Wówczas tak będzie: z pochodniami przeszukam Jeruzalem i ukarzę mężów zamarłych nad wybornym winem, którzy mówią w swych sercach: Nie uczyni Pan dobrze i źle nie uczyni. ¹³Majątność ich będzie na łup wydana, a domy ich – na spustoszenie. Zbudowali domy, lecz nie będą [w nich] mieszkać; zasadzili winnice, ale nie będą pili z nich wina. ¹⁴Bliski jest wielki dzień Pański, bliski i rychły on bardzo; szybszy jest dzień Pański od gońca i od moczarsza niecierpliwysz. ¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy, ¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim.

Iz 13,2

¹Wyrok na Babilon, który ujrzał Izajasz, syn Amosa. ²Na łysej górze zatknięcie znak, podnieście okrzyk wojenny; dajcie znak ręką, by weszli w bramy książęce. ³Ja dałem rozkaz Mnie poświęconym, z powodu mego gniewu zwołałem moich wojowników, radujących się z mej wspaniałości. ⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłumy mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą.

Ez 30,3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Biadajcie nad tym dniem! ³Bliski jest bowiem dzień, bliski jest dzień Pański. Dniem chmur będzie czas [kary] narodów pogańskich. ⁴Miecz przyjdzie na Egipt i trwoga nastanie w Kusz, kiedy w Egipcie polegną zabici, gdy zabiorą jego bogactwo i gdy posady jego będą rozwalone. ⁵Kusz i Put, i Lud, i cudzoziemcy wszyscy, i Kub, i synowie ziemi przymierza razem z nimi poginą od miecza.

Iz 13,6

⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłumy mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą. ⁵Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. ⁶Zawycie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako kłęska [z rąk] Wszechmocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach.

Jl 1,15

¹³Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, słudzy ołtarza, wejdźcie i nocujcie w worach, słudzy Boga mego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. ¹⁴Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: ¹⁵Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela. ¹⁶Czyż na naszych oczach nie znikła żywność, a z domu Boga naszego – radość i wesele? ¹⁷Pogniły ziarna pod swymi skibami, zniszczone są gumna, zburzone spichlerze, bo uschło zboże.

Iz 13,3nn

¹Wyrok na Babilon, który ujrzał Izajasz, syn Amosa. ²Na łysej górze zatknięcie znak, podnieście okrzyk wojenny; dajcie znak ręką, by weszli w bramy książęce. ³Ja dałem rozkaz Mnie poświęconym, z powodu mego gniewu zwołałem moich wojowników, radujących się z mej wspaniałości. ⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłumy mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą. ⁵Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. ⁶Zawycie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako kłęska [z rąk] Wszechmocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie.

Ez 30,3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Biadajcie nad tym dniem! ³Bliski jest bowiem dzień, bliski jest dzień Pański. Dniem chmur będzie czas [kary] narodów pogańskich. ⁴Miecz przyjdzie na Egipt i trwoga nastanie w Kusz, kiedy w Egipcie polegną zabici, gdy zabiorą jego bogactwo i gdy posady jego będą rozwalone. ⁵Kusz i Put, i Lud, i cudzoziemcy wszyscy, i Kub, i synowie ziemi przymierza razem z nimi poginą od miecza.

So 1,18

¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I udręcę ludzi, że chodzić będą jak niewidomi, ponieważ zwinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita. ¹⁸Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Pana, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi.

Ml 3,19

¹⁷Oni będą moją własnością, mówi Pan Zastępów, w dniu, w którym będę działał, a będę dla nich łaskawy, jak litościwy jest ojciec dla syna, który jest mu posłusznym. ¹⁸Wtedy zobaczycie różnicę między sprawiedliwym a niegodziwcem, pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. ¹⁹Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. ²⁰A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie [swobodnie] i będziecie podskakiwać jak tuczone cielęta. ²¹I podepciecie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów.

Iz 34,4

²Bo Pan kipi gniewem na wszystkich pogan i wrze z oburzenia na wszystkie ich wojska. Przeznaczył je na zagładę, na rzeź je wydał. ³Zabici ich leżą porzuceni, rozchodzą się zaduch z ich trupów; od ich krwi rozmiękły góry, ⁴całe wojsko niebieskie topnieje. Niebiosy zwiwiają się jak zwój księgi, wszystkie ich zastępy opadają, jak opada listowie z winnego krzewu i jak opadają liście z figowca. ⁵Zaiste, mój miecz upoił się na niebiosach; oto spadnie na Edom, na lud, który przeznaczyłem na potępienie. ⁶Miecz Pana spłynął krwią, pokryty jest tłuszczem, krwią jagniąt i kozłów, tłuszczem nerek baranich. Bo Pan święci ofiarę w Bosra, wielką rzeź obrzędową w kraju Edomitów.

Jl 2,1

¹Dmijcie w róg na Syjonie, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrżą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pański, bo jest już bliski. ²Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż po lata następnych pokoleń. ³Przed nim ogień pożerający, a za nim płomień palący; ziemia ta jest przed nim jak ogród Eden, lecz po nim będzie pustym stepem i przed nim nikt nie ujdzie.

Jl 2,10

⁸Jeden drugiego nie trąca, każdy pójdzie swoim szlakiem. I choć na oręż natrafia, ran nie odnosi. ⁹Napadają na miasto, zdobywają mury, na domy się wdrapują, jak złodzieje wchodzą oknami. ¹⁰Przed nimi drży ziemia, niebiosy się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność. ¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament.

Iz 7,23

²¹W owym dniu każdy będzie hodował sztukę bydła i dwie owce, ²²a dzięki obfitemu udojowi mleka będzie jadł śmietanę. Zaiste, śmietanę i miód jeść będzie każdy pozostały w kraju. ²³W owym dniu wszelki obszar, tam gdzie jest tysiąc winnych szczepów wartości tysiąca syklów srebrnych, stanie się pastwą głogu i cierni. ²⁴Ze strzałami i łukiem wejdzie tam [myśliwy], bo cała ziemia będzie [pokryta] głogiem i cierniami. ²⁵A w żadne góry, które się uprawiało motyką, nikt się nie zapaści, bojąc się głogu i cierni; posłużą one za wygon dla wołów i do deptania przez trzodę.

So 2,9

⁷Będzie także pas morski dla Reszty z domu Judy: tam będą oni paśli swe stada, w domach Aszkelonu będą się wieczorem wylegiwali, bo nawiedzi ich Pan, Bóg ich, i odmieni ich los. ⁸Słyszałem urąganie Moabu i bluźnierstwa synów Ammona, którymi żył mój lud, rozpierając się w swoich granicach. ⁹Dlatego: Na moje życie – wyrocznia Pana Zastępów, Boga Izraela: Moab będzie jak Sodoma, a synowie Ammona jak Gomora: ziemią cierni, kopalnią soli i pustynią na wieki. Reszta ludu mego ich złupi, a ci, co pozostaną z mego narodu, przejmą ich posiadłość. ¹⁰To ich spotka za ich pychę, żyli bowiem i wynosili się ponad lud Pana Zastępów. ¹¹Straszny dla nich okaże się Pan, bo sprawi, że znikną wszystkie bóstwa ziemi, i będą Mu oddawać pokłon, każdy z miejsca swego, wszystkie pogańskie wybrzeża.

Iz 13,9

⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański

nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwców za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżę.

Iz 2,10

⁸Kraj jego pełen jest bożków. [Oni] wielbią rąk swoich dzieło, które wykonały ich palce. ⁹Poniżył się człowiek, upodlił śmiertelny; nie przebaczą im! ¹⁰Wejź między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli,

Iz 2,19

¹⁷Wtedy pycha człowieka będzie poniżona i upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego, ¹⁸posągi zaś bożków całkowicie znikną. ¹⁹Wtedy wejdą do jaskiń skalnych i do jam podziemnych ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię. ²⁰Owego dnia człowiek wyrzuci kretom i nietoperzom bożki swe srebrne i białe złote, zrobione po to, by im cześć oddawał, ²¹gdy wejdzie między rozpadliny skalne i w szczeliny opoki ze strachu przed Panem i przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię.

Iz 2,21

¹⁹Wtedy wejdą do jaskiń skalnych i do jam podziemnych ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię. ²⁰Owego dnia człowiek wyrzuci kretom i nietoperzom bożki swe srebrne i białe złote, zrobione po to, by im cześć oddawał, ²¹gdy wejdzie między rozpadliny skalne i w szczeliny opoki ze strachu przed Panem i przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię. ²²Zaniechajcie człowieka, który ledwie dech ma w nozdrzach. Bo ile on wart?

Ez 7,7

⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim. ⁶Koniec nadszedł, nadszedł koniec dla ciebie, oto nadszedł. ⁷Nadszedł dla ciebie zgbunny los, o ty, mieszkańcu ziemi! Nadszedł czas, bliski jest dzień utrapienia, a nie radosnych płąsów na wzgórzach. ⁸Teraz wyleję mój gniew na ciebie i moją zapalczywość uśmierzę na tobie. Będę cię sądził według twoich dróg, obciążając cię wszystkimi twymi obrzydliwościami. ⁹Oko moje nie okaże litości, nie będę oszczędzał, ale według twojego postępowania otrzymasz odpłatę, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione] i poznacie, że Ja jestem Pan, który uderza.

Iz 13,8

⁶Zawyjcicie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako kłęska [z rąk] Wszechmocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci.

So 1,17

¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy, ¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I uderzę ludzi, że chodząc będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita. ¹⁸Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Pana, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi.

Ez 7,17

¹⁵Miecz – na zewnątrz, a mór i głód – wewnątrz. Kto znajdzie się na polu, zginie od miecza, a tego, co w mieście pozostanie, głód i mór pochłona. ¹⁶Ci, którzy będą się ratowali ucieczką, na górach staną się podobni do gołębi z dolin. Wszyscy będą jęczeć, każdy z powodu swej niegodziwości. ¹⁷Wszystkie ręce opadną i wszelkie kolano rozplynie się jak woda. ¹⁸Przywdzieją wory, okryje ich strach, na wszystkich twarzach pojawi się wstyd i na wszystkich głowach włosy [będą] zgolone. ¹⁹Srebro swoje wyrzucą na ulice, a złoto ich upodobni się do nieczystości. Ich srebro i złoto nie zbawi ich w dzień gniewu Pana. Głodu swojego tym nie nasycą ani nie napełnią swych wnętrzości, ponieważ były dla nich pobudką do grzechu.

Iz 13,7

⁵Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. ⁶Zawijcie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako kłeska [z rąk] Wszemchnocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników.

Ml 3,2

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaze? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat.

So 1,18

¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I udręczę ludzi, że chodząc będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita. ¹⁸Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Pana, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi.

Ml 3,20

¹⁸Wtedy zobaczycie różnicę między sprawiedliwym a niegodziwcem, pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. ¹⁹Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. ²⁰A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie [swobodnie] i będziecie podskakiwać jak tuczone cielęta. ²¹I podepciecie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów. ²²Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela.

Ml 3,3

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaze? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywoprzysięszcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów.

Ez 7,6n

⁴Oko moje nie okaże litości dla ciebie i nie ominę cię, ale ciebie uczynię odpowiedzialną za twoje drogi, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione], i poznacie, że Ja jestem Pan. ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto nadchodzi jedno nieścześnie za drugim. ⁶Koniec nadszedł, nadszedł koniec dla ciebie, oto nadszedł.

⁷Nadszedł dla ciebie zębny los, o ty, mieszkańcu ziemi! Nadszedł czas, bliski jest dzień utrapienia, a nie radosnych płasów na wzgórzach. ⁸Teraz wyleję mój gniew na ciebie i moją zapalczywość uśmierzę na tobie. Będę cię sądził według twoich dróg, obciążając cię wszystkimi twymi obrzydliwościami. ⁹Oko moje nie okaże litości, nie będę oszczędzał, ale według twojego postępowania otrzymasz odpłatę, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione] i poznacie, że Ja jestem Pan, który uderza.

Ez 13,5

³Tak mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za własnym rozumem, a niczego nie widzieli. ⁴Jak lisy wśród ruin są twoi prorocy, Izraelu. ⁵Nie wstąpiłście na wyłom ani nie budowaliście murów wokół domu Izraela, aby się ostał w walce w dzień Pana. ⁶Oglądają rzeczy zwodnicze i prorokują kłamstwa ci, którzy mawiają: Wyrocznia Pana. Pan ich nie posłał, a mimo to oczekują spełnienia słowa. ⁷Czy nie mieliście widzeń zwodniczych i nie opowiadaliście proctw fałszywych, gdy mówiliście: Wyrocznia Pana – a Ja się nie odzywałem?

Ez 34,12

¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich.

Lm 1,12

¹⁰Jod Ciemiężca rękę wyciągnął po wszystkie jej skarby, a ona patrzyła na pogan, jak do świątyni wtargnęli, choć im zakazałeś wchodzić do Twego zgromadzenia. ¹¹Kaf Jęczy cały jej lud, szukając chleba, na żywność swoje skarby wydali, by odzyskać siły: Wejrzyj, przypatrz się, Panie, jak mnie znieważono. ¹²Lamed Wszyscy zdążający drogą przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza, którą doświadczył mnie Pan, gdy gniewem wybuchnął. ¹³Mem Zesłał ogień z wysoka, kazał mi wejść w moje kości; zastawił się na me nogi, sprawił, że się cofnęłam; uczynił mnie spustoszoną, ciągnącą dzień cały. ¹⁴Nun Ciężkie brzemię mych grzechów ręką Jego związanych przygniata mi szyję, mocą moją chwije. Pan wydał mnie w ręce, którym nie zdołam się wymknąć.

Lm 2,22

²⁰Resz Spojrzyj, Panie, i rozważ, komuś tak kiedy uczynił: Czy kobiety mają jeść owoc swego łona – pieszczono niemowlęta? Czy w świątyni Pańskiej ma się zabijać kapłana i proroka? ²¹Szin Legli w prochu ulicy chłopiec i starzec, moje dziewczę i moi młodzieńcy padli od miecza; zabiłeś ich w dniu swego gniewu, zgładziłeś bez litości. ²²Taw Zwołałeś jak gdyby na święto wszystkie me trwogi zewsząd. Nikt się w dniu gniewu Pańskiego nie ostał, nie umknął; tych, co pieściłam, chowałam, wróg mój wyniszczył.

Iz 9,3

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zablęskło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemiężcy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju.

Oz 2,2

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już

nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiedzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy.

Iz 28,21

¹⁹Ile razy ona przyjdzie, pochwyci was. Gdy przechodzić będzie każdego ranka i we dnie, i w nocy, strach na wieść o niej nastanie. ²⁰Bo za krótkie będzie łóżko, aby się wyciągnąć, i zbyt wąskie przykrycie, by się nim owinąć. ²¹Zaiste, Pan powstanie jak na górze Perasim, jak w Dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego dziwnego dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie. ²²A teraz przestańcie drwić, żeby wasze pęta się nie zacieśniły; słyszałem bowiem rzecz postanowioną przez Pana, Boga Zastępów: zniszczenie całego kraju. ²³Nastawcie uszu i słuchajcie głosu mego, uważajcie i słuchajcie mej mowy!

Am 5,18nn

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraaniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć.

Iz 28,14nn

¹²Ten, który mu powiedział: Teraz odpoczynek! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. ¹³Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytani. ¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dosięgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Mi 1,2n

¹Słowo Pańskie skierowane do Micheasza z Moreszet za czasów Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich – to, co widział w odniesieniu do Samarii i Jeruzalem. ²Słuchajcie, wszystkie narody, wsłuchuj się, ziemio, i to, co cię napelniał! Niech Pan Bóg przeciw wam będzie świadkiem, Pan z pałacu swego świętego! ³Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi. ⁴Stopnieją pod Nim góry, rozdziela się doliny jak wosk przy ogniu, jak wody rozlane po stoku. ⁵Wszystko to z powodu występu Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występek Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem?

Jr 4

¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyrocznia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wnieśli błogosławieć dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jeruzolimy: Wykarzujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzeżajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jeruzolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jeruzolimie! Dmijcie w trąbę w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ⁶Wznieście znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie. ⁷Lew wyruszył ze swego legowiska, i niszczyciel narodów jest w drodze. Opuścił swoją siedzibę, by zamienić twój kraj w pustynię. Miasta twoje zostaną zburzone i pozbawione mieszkańców. ⁸Dlatego przywdziejcie szaty pokutne, podnieście lament i zawołanie, bo nie odwrócił się od

nas wielki gniew Pański. ⁹W owych dniach – wyrocznia Pana – zabraknie królowi odwagi, zabraknie i dostojnikom, kapłanów ogarnie osłupienie, a prorocy oniemieją. ¹⁰I powiedzą: Ach, Panie Boże, naprawdę zwiodłeś zupełnie ten lud i Jeruzolimę, gdy mówiłeś: Będziecie mieli pokój. A tymczasem mamy miecz na gardle. ¹¹W owym czasie będzie się mówić do ludu tego i do Jeruzolimy: Pałacy wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać. ¹²Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich. ¹³Oto nadciąga on niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni. ¹⁴Oczyść swe serce z nieprawości, Jeruzolimo, abyś została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli? ¹⁵Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzeniła, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski. ¹⁶Ogłoście narodom: Oto są! Dajcie znać do Jeruzolimy! Nieprzyjaciele przybywają z odległego kraju i podnoszą wrzawę przeciw miastom Judy! ¹⁷Niby strażnicy pół dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce! ¹⁹Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. ²⁰Kłęska za kłęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szalasy. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w spełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. ²³Spojrzałem na ziemię – oto zupełnie bezład; na niebo – nie ma jej światła. ²⁴Spojrzałem na góry – oto drż, wszystkie wzgorza się chwieją. ²⁵Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne. ²⁶Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu. ²⁷Tak bowiem mówi Pan: Cały kraj będzie spustoszony, ale zagłady nie dopełnię. ²⁸Dlatego ziemię ogarnie smutek, a ciemność – niebieskie przestworza. Bo jak powiedziałem, tak postanowiłem nie będę żałował ani nie odstąpię od tego. ²⁹Na wołanie: Jeźdźcy i lucznicy! każde miasto rzuca się do ucieczki: uchodzą w gąszcz leśny, wdrapują się na skały; wszystkie miasta są opuszczone, nie ma w nich żadnego mieszkańca. ³⁰A ty, pohańbiona, cóż zamierzasz uczynić? Chociaż przywdziejesz purpurę, chociaż ozdobisz się złotymi klejnotami, a oczy szminką poszerzysz, na próżno się upiększasz. Pogardzają tobą zalotnicy, czyhają na twe życie. ³¹Tak, słyszę głos niby rodzącej w bólach, trwożny jęk niby niewiasty rodzącej po raz pierwszy. To głos Córy Syjonu, która wzdycha i wyciąga dłonie: Ach, biada mi, bo wycieńczona wpadam w moc morderców.

So 2,4-15

⁴Bo Gaza będzie opuszczona, Aszkelon zaś w pustynię się obróci, Aszdod w samo południe wypędzą, i Ekron będzie zburzony. ⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaanie, ziemio filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie mieszkańców. ⁶I będzie wybrzeże morskie pastwiskiem – legowiskiem pasterzy i [miejscem] na zagrody dla trzód. ⁷Będzie także pas morski dla Reszty z domu Judy: tam będą oni paśli swe stada, w domach Aszkelonu będą się wieczorem wylegiwali, bo nawiedzi ich Pan, Bóg ich, i odmieni ich los. ⁸Słyszałem urąganie Moabu i bluźnierstwa synów Ammona, którymi lżyli mój lud, rozpierając się w swoich granicach. ⁹Dlatego: Na moje życie – wyrocznia Pana Zastępów, Boga Izraela: Moab będzie jak Sodom, a synowie Ammona jak Gomora: ziemią cierni, kopalnią soli i pustynią na wieki. Reszta ludu mego ich złupi, a ci, co pozostaną z mego narodu, przejmą ich posiadłości. ¹⁰To ich spotka jak ich pychę, lżyli bowiem i wynosili się ponad lud Pana Zastępów. ¹¹Straszny dla nich okaże się Pan, bo sprawi, że znikną wszystkie bóstwa ziemi, i będą Mu oddawać pokłon, każdy z miejsca swego, wszystkie pogańskie wybrzeża. ¹²Także wy, Kuszyci, moim mieczem pobici będziecie. ¹³I wyciągnie On rękę na północ, i zniszczy Asyrię, i obróci Niniewę w pustkowię, w step suchy jak pustynia. ¹⁴I będą się wylegiwać pośród niej stada, wszelkie rodzaje zwierząt; tak sowa, jak jeź zanocują na głowicach jej kolumn, a w oknie słyhać będzie pohukiwania, od samego progu będzie rumowisko, obalone dźwigary cedrowe. ¹⁵Oto wrzaskliwe miasto, które bezpiecznie się rozsiadło, które mówiło w swym sercu: Ja i nikt więcej! Jakim się stało pustkowiem, legowiskiem dzikich zwierząt. Każdy, kto obok niego przechodzi, pogwizduje i ręką potrząsa.

So 3,9-18

⁹Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie. ¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwałców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie

nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś rado-
sny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił
Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród
ciebie, nie będziesz już bała się złego. ¹⁶Owego dnia powiedzą Jerozolimie: Nie
bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! ¹⁷Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie,
Mocarz, który zbawia, uniesie się weselom nad tobą, odnowi [cię] swoją miło-
ścią, wzniesie okrzyk radości. ¹⁸Pozbawionych świat zgromadzę, bo do ciebie
należeli. Ciężary nakładane na nią – hańba.

Lm 1,12

¹⁰Jod Ciemniejsza rękę wyciągnął po wszystkie jej skarby, a ona patrzyła na pogan,
jak do świątyni wtargnęli, choć im zakazałeś wchodzić do Twego zgromadze-
nia. ¹¹Kaf Jęczy cały jej lud, szukając chleba, na żywność swoje skarby wydali,
by odzyskać siły: Wejrzyj, przypatrz się, Panie, jak mnie znieważono. ¹²Lamed
Wszyscy zdążający drogą przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do
tej, co mnie przytłacza, którą doświadczył mnie Pan, gdy gniewem wybuchnął.
¹³Mem Zesłał ogień z wysoka, kazał mu wejść w moje kości; zastawił sieć na
me nogi, sprawił, że się cofnęłam; uczynił mnie spustoszoną, cierpiącą dzień
cały. ¹⁴Nun Ciężkie brzemie mych grzechów ręką Jego związanych przygniata
mi szyję, mocą moją chwieje. Pan wydał mnie w ręce, którym nie zdołam się
wymknąć.

Iz 13

¹Wyrok na Babilon, który ujrzał Izajasz, syn Amosa. ²Na łysej górze zatkni-
cie znak, podnieście okrzyk wojenny; dajcie znak ręką, by weszli w bramy ksią-
żące. ³Ja dałem rozkaz Mnie poświęconym, z powodu mego gniewu zwołałem
moich wojowników, radujących się z mej wspaniałości. ⁴Uwaga! Gwar na gór-
kach jakby tłumu mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych naro-
dów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą. ⁵Przychodzą z da-
lekiej ziemi, od granic nieboskłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spusto-
szyć całą ziemię. ⁶Zawyjcicie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako klęska [z
ręk] Wszchemocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca
ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, któ-
ra rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto
dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby
ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebie-
skie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego
wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło
i niegodziwców za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutni-
ków poniżę. ¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika
– droższym niż złoto z Ofiru. ¹³Dlatego niebiosa się poruszą i ziemia się wstrzą-
śnie w posadach, na skutek oburzenia Pana Zastępów, gdy rozgorzeje gniew Je-
go. ¹⁴I stanie się tak: jak gazela zgubiona i jak trzoda, której nikt nie chwytą,
każdy powróci do swego narodu, każdy ucieknie do swojego kraju. ¹⁵Każdy, ko-
go znajdą, będzie przebity, każdy schwytny polegnie od miecza. ¹⁶Dzieci ich
będą roztrzaskane na ich oczach, ich domy będą splądrowane, a żony ich zgwał-
cone. ¹⁷Oto Ja pobudzam przeciw nim Medów, którzy nie cenią sobie srebra
ani w złocie się nie kochają. ¹⁸Wszystcy chłopcy będą roztrzaskani, dziewczynki
zmiażdżone. Nad noworodkami się nie ulitują, ich oko nie przepuści także
niemowlętom. ¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldeczyków,
stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wyrócił. ²⁰Nie będzie nigdy wię-
cej zamieszkały ani zaludniony z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab
namiot ani pasterze nie staną na postój. ²¹Dziki zwierz tam mieć będzie swe
leże, sowy napełnią ich domy, strusie się tam zagnieżdżą i kozły będą harcować.
²²Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego
się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Iz 34

¹Przstępacie, narody, by słuchać! I wy, ludy, natęście uwagę! Niech słucha zie-
mia i wszystko, co ją napełnia, świat i wszystko, co na nim wyrasta! ²Bo Pan
kipi gniewem na wszystkich pogan i wrze z oburzenia na wszystkie ich wojska.
Przeznaczyl je na zagładę, na rzeź je wydał. ³Zabici ich leżą porzuceni, rozcho-
dzi się zaduch z ich trupów; od ich krwi rozmiękły góry, ⁴całe wojsko niebie-
skie topnieje. Niebiosa zwijają się jak zwój księgi, wszystkie ich zastępy opadają,
jak opada listowie z winnego krzewu i jak opadają liście z figowca. ⁵Zaiste, mój
miecz upoił się na niebiosach; oto spadnie na Edom, na lud, który przeznaczy-
łem na potępienie. ⁶Miecz Pana spłynął krwią, pokryty jest tłuszczem, krwią
jagniąt i kozłów, tłuszczem nerek baranich. Bo Pan święci ofiarę w Bosra, wielką
rzeź obrzędową w kraju Edomitów. ⁷Jak bawoły padają ludy, i naród mocarzy –
jak woły. Ich ziemia opiała się krwią, proch jej nasiąknął tłuszczem. ⁸Bo to dla
Pana dzień pomsty, rok odwetu dla Obrońcy Syjonu. ⁹Potoki Edomu obrócą się
w smole, a proch jego w siarkę; ziemia jego stanie się smołą płonąca. ¹⁰Nie zaga-
śnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym wznosić się będzie ciągle. Kraj zostanie
opustoszały z pokolenia w pokolenie, po wiek wieków nikt go nie przemierzy.
¹¹Pelikan i jeź go posiadają, puchacz i kruk go zamieszkają; Pan rozciągnie nad

nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia. ¹²Kozły się w nim zdomowią. Nie
będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta
będą niczym. ¹³Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warow-
niach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic. ¹⁴Zdziczałe psy spotkają
się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przy-
cupnie i znajdzie sobie zacisze na spoczynek. ¹⁵Tam się wąż gnieździć będzie
i znosić jaja, wysiadując młode i zgarniać je pod swój cień. Tam i sępy się zleca,
będą się rozglądać jeden za drugim. ¹⁶ Szukajcie w księdze Pana i odczytajcie:
Ani jednego z nich nie zabraknie! Bo to usta Jego samego rozkazały, i to sam
Jego Duch je zgromadził. ¹⁷On też rzucił im losy i Jego ręka podzieliła im zie-
mię sznurem mierniczym; na wieki będą ją dziedziczyły, mieszkać w niej będą
z pokolenia w pokolenie.

MI 3,2

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle
przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza,
którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień
Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaże? ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać
złotnika i jak ług farbiarzy. ⁴Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać
srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą
składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁵Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeru-
zalem jak za minionych dni i pradawnych lat.

Za 13,1n

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców
Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmayı. ²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów
– wyniszczyć imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypę-
dzą też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok,
wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy
życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebiją
go, gdyby prorokował. ⁴Wówczas prorocy będą okryci pogardą za swoje widze-
nia prorockie; i nie będą już więcej nosić płaszcza z sierści w celu okłamywania.

Za 12,1-4

¹Wyrok. Słowo Pana o Izraelu. Wyrocznia Pana, który rozpostarł niebiosa i po-
łożył fundamenty ziemi, i ducha tchnął we wnętrze człowieka. ²Oto uczynię Je-
ruzalem upajającą czarą dla wszystkich postronnych narodów. Na Judę również
ześle doświadczenie w czasie oblężenia Jeruzalem. ³W owym dniu uczynię Jeru-
zalem ciężkim głazem dla wszystkich ludów. Każdy, kto go spróbuje podnieść,
dotkliwie się pokaleczy. Wszystkie narody połączą się przeciw niemu. ⁴W owym
dniu – wyrocznia Pana – porażę każdego konia trwożą, a jeźdźca oblędem. Lecz
na naród judzki spojrzę łaskawie, wszystkie zaś konie pogan porażę ślepotą.
⁵Wówczas przywódcy judzcy powiedzą sobie w sercu: Potężną pomoc otrzy-
mują mieszkańcy Jeruzalem od swego Boga, Pana Zastępów. ⁶W owym dniu
sprawię, że przywódcy judzcy będą jak garniec w ogniu na drwach i jak żagiew
płonąca w słomie; i pochłoną wszystkie sąsiednie ludy na prawo i lewo. Jeruza-
lem jednak pozostanie nadal na swoim miejscu.

Jl 3

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wa-
sze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć
widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach.
³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmie-
ni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki
i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na
górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród
ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto
jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich
czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem,
będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha
łaski prześlągania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim,
jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierwo-
rodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu
w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda ro-
dzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.
Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Jl 4,18

¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosa i ziemia zdrzą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i ¹⁸I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekać będą, a pagórki mlekiem płynąć, i wszystkie strumienie judzkie napelną się wodą, a z domu Pańskiego wytryśnie źródło, które nawodni potok Szittim. ¹⁹Egipt będzie wydany na spustoszenie, a Edom zamieni się w straszną pustynię z powodu nieprawości uczynionych względem synów judzkich, gdyż krew niewinną przelewali w ich ziemi. ²⁰Lecz [ziemia] Judy na wieki będzie zamieszкана, a Jeruzalem z pokolenia na pokolenie.

Za 14,8

⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jerozolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich.

Jr 46,10

⁸Egipt się podnosi jak Nil, a wody [jego] pienią się jak potoki, gdy mówi: Wzbiorę, pokryję ziemię, zniszczę miasto i jego mieszkańców! ⁹Wspinajcie się, konie! Pędźcie, rydwany! Ruszajcie, wojownicy, Kuszyci i Putyci trzymający tarcze i Ludyjczycy naciągający łuki! ¹⁰A dzień ten jest dla Pana, Boga Zastępów, dniem odwetu, by się mógł pomścić na swoich wrogach. Miecz pochłonie, nasyci się i ugasi pragnienie ich krwią, albowiem rzeź to ofiarna dla Pana, Boga Zastępów, w ziemi północy, nad Eufratem. ¹¹Wejźdź do Gileadu i przynieś balsam, Dziewico, Córo Egiptu! Daremnie mnożysz lekarstwa, nie ma dla ciebie uzdrowienia. ¹²Usłyszały narody o twej hańbie, ziemia się napelniła twoim bolesnym wołaniem. Jeden wojownik potknął się o drugiego, obaj razem upadli.

Ez 30,3n

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Biadajcie nad tym dniem! ³Bliski jest bowiem dzień, bliski jest dzień Pański. Dniem chmur będzie czas [kary] narodów pogańskich. ⁴Miecz przyjdzie na Egipt i trwoga nastanie w Kusz, kiedy w Egipcie polegną zabici, gdy zabiorą jego bogactwo i gdy posady jego będą rozwalone. ⁵Kusz i Put, i Lud, i cudzoziemcy wszyscy, i Kub, i synowie ziemi przymierza razem z nimi poginą od miecza. ⁶Tak mówi Pan: Upadną podpory Egiptu i wywróci się jego dumna potęga; od Migdol aż do Sjene polegną od miecza. Wyroczenia Pana Boga.

Iz 34,8

⁶Miecz Pana spłynął krwią, pokryty jest tłuszczem, krwią jagniąt i kozłów, tłuszczem nerek baranich. Bo Pan święci ofiarę w Bosra, wielką rzeź obrzędową w kraju Edomitów. ⁷Jak bawoły padają ludy, i naród mocarzy – jak woły. Ich ziemia opiła się krwią, proch jej nasiąknął tłuszczem. ⁸Bo to dla Pana dzień pomsty, rok odwetu dla obrońcy Syjonu. ⁹Potoki Edomu obrócą się w smołę, a proch jego w siarkę; ziemia jego stanie się smołą płonąca. ¹⁰Nie zagaśnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym wznosić się będzie ciągle. Kraj pozostanie opustoszały z pokolenia w pokolenie, po wiek wieków nikt go nie przemierzy.

Ez 7,6n

⁴Oko moje nie okaże litości dla ciebie i nie ominę cię, ale ciebie uczynię odpowiedzialną za twoje drogi, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione], i poznacie, że Ja jestem Pan. ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim. ⁶Koniec nadszedł, nadszedł koniec dla ciebie, oto nadszedł. ⁷Nadszedł dla ciebie zgubny los, o ty, mieszkańcu ziemi! Nadszedł czas, bliski jest dzień utrapienia, a nie radosnych płasów na wzgórzach. ⁸Teraz wyleję mój gniew na ciebie i moją zapalczywość uśmierzę na tobie. Będę cię szałił według twoich dróg, obciążając cię wszystkimi twymi obrzydliwościami. ⁹Oko moje nie okaże litości, nie będę oszczędzał, ale według twojego postępowania otrzymasz odpłatę, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione] i poznacie, że Ja jestem Pan, który uderza.

Dn 9,26

²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jeruzolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenie. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Dn 11,27

²⁵Będzie pobudzał swą siłę i serce przeciw królowi południa z wielką mocą. Król zaś południa będzie się zbroił na wojnę, zbierając wielkie i potężne wojsko, ale nie zazna powodzenia, ponieważ będą knuć złe zamysły przeciw niemu. ²⁶Ci, którzy jedli z jego stołu, zmiażdżą go, a wojsko jego ulegnie rozproszeniu i wielu padnie zabitych. ²⁷Obaj zaś królowie, mając serca skłonne do złego, przy jednym stole będą mówić kłamstwo, nie osiągną jednak nic, ponieważ nie nadszedł jeszcze kres ustalonego czasu. ²⁸Powróci, więc on do swego kraju z wielkim łupem, a jego serce będzie przeciwne świętemu przymierzu; będzie działał i wróci do swego kraju. ²⁹Gdy nadejdzie czas, wkroczy znów do kraju południowego, lecz nie powiedzie mu się za drugim razem, tak jak poprzednio.

Dn 12,13

¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [upłynię] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ¹³Ty zaś idź i zaywaj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Dn 8,17

¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabriele, wyjaśnij mu widzenie! ¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi ¹⁹i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów.

Dn 11,35

³³Mędrzy spośród ludu pouczą wielu, polegą jednakże od miecza i ognia, w więzieniach i wskutek łupiestwa – ale tylko do czasu. ³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie. ³⁵Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu. ³⁶Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopelni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się. ³⁷Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubienca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.

Dn 11,40

³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdzy; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami. ³⁹Wystąpi przeciw warownym zamkom z cudzym bogiem; tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdzielał ziemię. ⁴⁰A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, zaleje je i przejdzie. ⁴¹Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów. ⁴²Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemia egipska.

Dn 12,4

²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki. ⁶Powiedziałem do męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy?

Dn 12,9

⁷I usłyszałem męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Tego, który żyje wiecznie: „Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu.” ⁸Ja wprawdzie usłyszałem, lecz nie zrozumiałem; powiedziałem więc: Panie, jaki będzie ostateczny koniec tego? ⁹On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. ¹⁰Wielu zostanie poddanych oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale prze-wrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją. ¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [upłynie] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni.

Za 14,12-20

¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jerozolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycąc się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego. ¹⁴Juda także będzie walczył w Jerozolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jerozolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem.

Za 12,3

¹Wyrok. Słowo Pana o Izraelu. Wyrocznia Pana, który rozpostarł niebiosa i położył fundamenty ziemi, i ducha tchnął we wnętrze człowieka. ²Oto uczynię Jeruzalem upajającą czarą dla wszystkich postronnych narodów. Na Judę również zesłę doświadczenie w czasie oblężenia Jeruzalem. ³W owym dniu uczynię Jeruzalem ciężkim głazem dla wszystkich ludów. Każdy, kto go spróbuje podnieść, dotknie się pokaleczy. Wszystkie narody połączą się przeciw niemu. ⁴W owym dniu – wyrocznia Pana – porażę każdego konia trwogą, a jeźdźca oblędem. Lecz na naród judzki spojrzę łaskawie, wszystkie zaś konie pogan porażę ślepotą. ⁵Wówczas przywódcy judzcy powiedzą sobie w sercu: Potężną pomoc otrzymują mieszkańcy Jeruzalem od swego Boga, Pana Zastępów.

Iz 24,1

¹Oto Pan pustoszy ziemię, niszczy ją i burzy jej powierzchnię, a mieszkańców jej rozprasza. ²I będzie [dotknięty] jak lud, tak kapłan, jak sługa, tak jego pan, jak służąca, tak jej pani, jak nabywca, tak sprzedawca, jak pożyczkę dający, tak biorący ją, jak wierzyciel, tak jego dłużnik. ³Okropnie spustoszona będzie ziemia i doszczętnie rozgrabiona, bo Pan wydał taki wyrok.

Ez 38

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciw niemu. ³i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki księciu kraju Meszek i Tubal. ⁴Zawróć cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę cię i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze. ⁵Są z nimi Persowie, Kuszycy, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy. ⁶Gomer

i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą. ⁷Zbrój się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. ⁸Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkujej oni wszystkie bezpiecznie. ⁹Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj: będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i poweźmiesz zły zamiar. ¹¹Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram – ¹²by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkane, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. ¹³Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszisz, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? ¹⁴Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym ¹⁵i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? ¹⁶I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę cię do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażą moją świętość przed ich oczami. ¹⁷Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich. ¹⁸Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zaplonie. ¹⁹I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰Przedemną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³Tak okażą się wielkim i świętym, tak ukazać się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyziami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzeć oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwzględnej cysterny.

Pozaewangeliczne

1P 2,12

¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przylgając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoćwinców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoćwinców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią.

Rz 2,5

³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zawiąłość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne;

2P 2,9

⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udreżoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawić z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu, ¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy: zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom. ¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.

1Tes 5,2

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.

2Tes 2,2

¹W sprawie przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i naszego zgromadzenia się wokół Niego prosimy was, bracia, ²abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. ³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem.

1Kor 1,8

⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli.

Flp 1,6

⁴zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – ⁵z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. ⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przecież mogą tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa.

Flp 1,10

⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli zyci i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napełnieni płonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii,

2Tes 1,7

⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

1P 1,7

⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

1P 1,13

¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzec w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,

1Tm 6,14

¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Pilata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wieki! Amen.

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1Tes 2,19

¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan. ¹⁹Ale jakaż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieniec chwały – czyż nie wy również przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia? ²⁰Wy bowiem jesteście naszą chwałą i radością.

2Tes 2,1

¹W sprawie przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i naszego zgromadzenia się wokół Niego prosimy was, bracia, ²abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. ³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia,

1Kor 15,23

²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.

Jk 5,7n

⁵Zżyłście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczyliście serca wasze w dniu rzezi. ⁶Potępiłście i zabiliście sprawiedliwego. Nie stawał wam oporu. ⁷Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. ⁸Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. ⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. ¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.

1J 2,28

²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebuje pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

2Kor 10,10

⁸Choćby mi bowiem wypadło jeszcze bardziej chlubić się władzą, jaką nam dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zagładzie waszej, nie będę się wstydził dlatego [rzekomo], ⁹iżby się nie wydawało, że chcę was straszyć listami. ¹⁰Listy bowiem – jak utrzymują – są groźne i nieubłagane, lecz gdy się zjawia osobiście, jest słaby, a jego mowa nic nie znaczy. ¹¹Kto tak sądzi, niech sobie zapamięta, że jakimi jesteśmy w słowach naszych listów, będąc poza wami, takimi też będziemy w czynach jako obecni wśród was. Przeciwno posądzaniu Apostoła ¹²Nie mamy bowiem odwagi ani równać się, ani stawiać siebie obok tych, którzy zachwalają sami siebie; nie okazują wielkiego rozsądku, gdy siebie samych mierzą miarą własnej osoby i porównują się sami z sobą.

2Kor 7,6n

⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. ⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dęczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa. ⁷Nie tylko przesyłał jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej. ⁸A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napełnił was na pewien czas smutkiem, ⁹to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody.

2Tm 1,10

⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹On nas wybrał i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. ¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia.

Dz 2,17

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Dz 15,16nn

¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadzają się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, ¹⁷aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia. ¹⁸To są [Jego] odwieczne wyroki. ¹⁹Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga, ²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi.

1Tes 4,16n

¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

1Kor 15,52

⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego i że to, co niszczone, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co niszczone, przydoziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydoziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co niszczone, przydozieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydozieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.

1Tes 5,3

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.

1Kor 15,24-28

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

1Tes 4,16n

¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Ap 20,11nn

⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi,

wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków.¹¹ Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono.¹² I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.¹³ I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów.¹⁴ A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia.¹⁵ Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.² I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.³ I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

Dz 1,6

⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] –⁵ Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.⁶ Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?⁷ Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,⁸ ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Dz 3,19n

¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.¹⁸ A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.¹⁹ Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone,²⁰ aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,²¹ którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.²² Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie.

1P 1,1n

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspori w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii,² którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie!³ Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei:⁴ do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie.

Flp 3,20n

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem.¹⁹ Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne.²⁰ Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa,²¹ który przekształci nasze ciało podobne w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

1Kor 3,13

¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.¹² I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogiej kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy,¹³ tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest.¹⁴ Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę;¹⁵ ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień.

1Kor 4,3nn

¹Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych.² A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny.³ Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę.⁴ Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią.⁵ Przeto nie sądzcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę.⁶ Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego.⁷ Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chęlpisz, tak jakbyś nie otrzymał?

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci,³⁰ a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali;³¹ ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemijaj bowiem postać tego świata.³² A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu.³³ Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

1Kor 6,12nn

¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego.¹¹ A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.¹² Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.¹³ Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.¹⁴ Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi.¹⁵ Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy!¹⁶ Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem.

1Kor 7,26

²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany.²⁵ Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone.²⁶ Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć.²⁷ Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony!²⁸ Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za męża, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić.

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom¹² i poucza nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie,¹³ oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa,¹⁴ który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.¹⁵ To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1P 4,13n

¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.¹² Umilowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego,¹³ ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.¹⁴ Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa.¹⁵ Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr.¹⁶ Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

Flp 1,6

⁴zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – ⁵z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. ⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa.

1Kor 1,8

⁶bo świadectwo Chrystusowe utrzymało się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli.

Flp 1,9n

⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modlę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napełnieni płonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii,

2Tm 1,12

¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posyłałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

2Tm 1,18

¹⁶Niech Pan użyć miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie pokrzepiał i łańcucha mego się nie wstydział, ¹⁷lecz skoro przybył do Rzymu, gorliwie zaczął mnie szukać i odnalazł. ¹⁸Niechaj mu Pan dozwoli znaleźć w owym dniu miłosierdzie u Pana! A jak wiele mi wyświadczył w Efezie, ty wiesz lepiej.

2Tm 4,8

⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

1J 2,28

²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebuje pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 4,17

¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myślny poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga

w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłowal.

1J 4,1-4

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznaćcie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniośł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

1Tes 4,13..

¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy, ¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem.

2Tes 3,6

⁴Co do was, ufamy w Pana, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. ⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. ⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudaliśmy wśród was niepokoju ⁸ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

1Tes 5,2

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.

Rz 13,11

⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzucmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwyczajeni jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zadrzości.

1P 4,5nn

³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w rozwiązłościach, żądach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. ⁴Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią. ⁵Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych. ⁶Dlatego nawet umarłym głoszone Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi w ciele po ludzku, żyli jednak w Duchu – po Bożemu. ⁷Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić. ⁸Przede wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność.

Hbr 10,25

²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. ²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. ²⁶Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebiegającej za grzechy, ²⁷ale jedynie jakieś przerażające oczekiwania sądu i żar ognia, który ma trawić opornych.

Hbr 10,37

³⁵Nie wyzbywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę. ³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy. ³⁷Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. ³⁸A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie, jeśli się cofnie, nie znajdzie dusza moja w nim upodobania. ³⁹My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają duszę.

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocтва tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocтва, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdź niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Laska Pana Jezusa ze wszystkimi!

1Tm 6,15

¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen. ¹⁷Bogaty na tym świecie nakazuję, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania;

Ga 6,10

⁸Bóg nie pozwolił na siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawiamy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. ¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze. ¹¹Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was. ¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego.

Kol 4,5

³Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje [dla] słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więzionym, ⁴abym [ja] obwieścił tak, jak winienem ją wypowiedzieć. ⁵Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną. ⁶Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie przyprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać. ⁷Wszystko o mnie oznajmi wam Tychik, umiłowany brat, wierny sługa i współpracownik w Panu.

Ef 5,16

¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. ¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wola Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem,

2P 3,10

⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.

2P 3,4

²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony.

2P 3,7

⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.

2P 3,8

⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione.

2P 3,8n

⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten

sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,

1Kor 16,22

²⁰Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. ²¹Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. ²²Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha. ²³Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! ²⁴Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: **Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.** ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: **Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezus!** ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

1Tes 5,5

³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani.

Ef 5,8

⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! ⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu.

Rz 6,3n

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała przegzonnego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

Ef 2,5n

³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żąd naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przegzonne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Kol 3,3n

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Ap 1,10

⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników

1Kor 16,2

¹Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, posłę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych. ⁴A jeśli warto będzie, żeby i ja się udał, powędruję ze mną.

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie. ⁶A my odplynęliśmy z Filipi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. ⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychny, siedział na oknie pograżony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy picie będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

Evangelie

Mt 7,22

²⁰A więc: poznaćcie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadcze im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypenia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale.

Łk 17,24nn

²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, zenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. ²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali,

Mt 24,3

¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwołany. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą.

Mt 24,27

²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie! ²⁷Albowiem jak błyskawica zabyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte.

Mt 3,11

⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.

Mt 3,16

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mt 11,3

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z pytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co pa-trzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabieć, jeśli mocarza wpierv nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Łk 17,24nn

²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierv jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. ²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali,

Mt 24

¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwołany. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baczcie! Nie trwóćcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. ¹⁸A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁹Biada zaś brzemiennym i karmiącym w owe dni! ²⁰A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w ziemie albo w szabat. ²¹Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. ²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³Wtedy jeśli by wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie! ²⁷Albowiem jak błyskawica zabyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan was przyjdzie. ⁴³A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁸Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], ⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹Każę surowo go ukarać i wyznaczę mu miejsce z ob-ludnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 24,6nn

⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baczcie! Nie trwóćcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić.

Mt 24,29

²⁷Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jasnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba.

Mt 24,15

¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu.

Mt 24,37-43

³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.

Mt 24,44

⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.

Mt 24,30n

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uccie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzewi.

Mt 24,42

⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Mt 25,5

³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.

Mt 25,19

¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!

Mt 24,42-51

⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁸Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], ⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹Każę surowo go ukarać i wyznaczę mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 25,14-30

¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, że jest człowiek twar-dy: zniósł tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. ²⁵Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! ²⁶Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. ²⁷Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z waszym odepłać swoją własność. ²⁸Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 25,31-46

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kóz. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławięni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam:

Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

J 13,33-36

³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie. ³⁸Odpowiedział Jezus: Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

J 13,19

¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ²¹To powiedziawszy, Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda.

J 14,1..

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 16,1-4

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce.

J 6,39n

³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

J 6,54

⁵²Sprzecjali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:

Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

J 11,24

²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?

J 12,48

⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 21,22n

²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczty spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrział, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcesz, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdz za Mną! ²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? ²⁴Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. ²⁵Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

J 5,28

²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.

J 11,24

²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?

J 15,6

⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego

świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 5,25

²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 5,25

²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

J 3,36

³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodszego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 11,40

³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuniecie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 12,27

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 6,47

⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.

J 13,35

³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznając, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.

DZIEWICTWO

60	13	16	14	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 30,23	Ez 44,22	Ef 5,25	Łk 1,25
2	1Sm 1,11	Jr 16,2	2Kor 11,12	Łk 2,37
3	Sdz 11,37	Jr 16,3nn	Ef 5,27	J 3,29
4	Rdz 24,16	Jr 16,10-13	2Kor 11,2	Łk 1,27
5	Sdz 19,24	Iz 23,12	1Kor 7,25	Mt 1,23
6	Kpł 21,13n	Iz 47,1	1Kor 7,7	Łk 1,34
7	Kpł 12	Jr 46,11	1Kor 7,32-35	Łk 1,48
8	Kpł 15	Am 5,2	1Kor 7,26	Łk 1,38
9	Jdt 8,4nn	Iz 37,23	1Kor 7,29	Mt 19,12
10	Jdt 16,22	Jr 14,17	1Kor 7,31	Mt 19,11
11	Sdz 5,7	Lm 1,15	Ap 14,4	Mt 19,12
12	Jdt 16,4	Lm 2,13	Ap 19,7	Mt 25,1
13	Jdt 11,17	Jr 18,13	Ap 19,9	Mt 25,6
14		Jr 31,4	Ap 21,9	Łk 20,34nn
15		Jr 31,21		Mt 25,1-13
16		Iz 62,5		J 10,4
17				J 10,27

Ps 127,3; Ps 128,3-6;

Historyczne

Rdz 30,23

²¹Wreszcie urodziła i córkę, którą nazwała Dina. ²²A Bóg zlitował się i nad Rachelą; wysłuchał ją Bóg i otworzył jej łono. ²³Gdy więc poczęła i urodziła syna, rzekła: **Zdjął Bóg ze mnie hańbę!** ²⁴Dając mu zaś imię Józef, westchnęła: Oby Pan dodał mi jeszcze drugiego syna! ²⁵Gdy Rachel urodziła Józefa, Jakub rzekł do Labana: Zwolnij mnie, abym mógł wrócić do kraju, w którym mieszkałem.

1Sm 1,11

⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: **Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy.** ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słychać. Heli sądził, że była pijana.

Sdz 11,37

³⁵Ujrzawszy ją, rozdarł swe szaty, mówiąc: Ach, córko moja! Wielki ból mi sprawiasz! Ty też jesteś wśród tych, co mnie martwią! Oto bowiem nierozważnie złożyłem Panu ślub, którego nie będę mógł odmienić! ³⁶Odpowiedziała mu ona: Ojciec mój! Skoro ślubowałeś Panu, uczyni z mną zgodnie z tym, co wyrzekłeś własnymi ustami, skoro Pan pozwolił ci dokonać pomsty na twoich wrogach, Ammonitach! ³⁷Nadto rzekła do swego ojca: **Pozwól mi uczynić tylko to jedno: puść mnie na dwa miesiące, a ja udam się w góry z towarzyszkami moimi, aby opłakiwać moje dziewictwo.** ³⁸Idź! – rzekł do niej. I pozwolił jej oddalić się na dwa miesiące. Poszła więc ona i towarzyszkami jej i w górach opłakiwała swoje dziewictwo. ³⁹Minęły dwa miesiące i wróciła do swego ojca, który wypełnił na niej swój ślub i tak nie poznała pożycia z mężem. Stało się to następnie zwyczajem w Izraelu,

Rdz 24,16

¹⁴niechaj dziewczyna, której powiem: Nachyl mi dzban twój, abym się mógł napić, a ona mi odpowie: Pij, a i wielbłądy twoje napoję, będzie tą, którą przeznaczyłeś dla sługi swego, Izaaka; wtedy poznam, że jesteś łaskaw dla mego pana. ¹⁵Zanim przestał się modlić, nadeszła ze swoim dzbanem na ramieniu Rebeka, córka Betuela, syna Millki, żony Nachora, brata Abrahama. ¹⁶Panna to była bardzo piękna, dziewica, która nie obcowała jeszcze z mężczyzną. Ona to zesłała do źródła i napełniwszy swój dzban, wracała. ¹⁷Wtedy sługa wybiegł jej naprzeciw i rzekł: Daj mi się napić trochę wody z twego dzbanu! ¹⁸A ona powiedziała: Pij, panie mój – i szybko pochyliła swój dzban, i dała mu pić.

Sdz 19,24

²²Tymczasem, gdy oni rozweselali swoje serca, przewrotni mężowie tego miasta otoczyli dom, a kołacząc we drzwi, rzekli do starca, gospodarza owego domu: Wyprowadź męża, który przekroczył próg twego domu, chcemy z nim obcować. ²³Człowiek ów, gospodarz domu, wyszedłszy do nich, rzekł im: Nie, bracia moi, proszę was, nie czynicie tego zła, albowiem człowiek ten wszedł do mego domu, nie popełniając tego bezceństwa. ²⁴Oto jest tu córka moja, dziewica, oraz jego żona, wyprowadzę je zaraz, obcuje z nimi i róbście, co wam się wyda słuszne, tylko mężowi temu nie czynicie tego bezceństwa. ²⁵Mężowie ci nie chcieli go usłuchać. Człowiek ten zatem, zabrawszy swoją żonę, wyprowadził ją na zewnątrz. A oni z nią obcowali i dopuszczali się na niej gwałtu przez całą noc aż do świtu. Puścili ją wolno dopiero wtedy, gdy wschodziła zorza. ²⁶Kobieta owa, wracając o świcie, upadła u drzwi owego męża, gdzie był jej pan, i pozostała tam aż do chwili, gdy poczęło dzień.

Kpł 21,13n

¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narazi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezceścił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan! ¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę. ¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowy, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych. ¹⁵Nie zbezcześci potomstwa między krewnymi, bo ja jestem Pan, który go uświęca! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza:

Kpł 12

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Izraelitom: Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie. ³Ósme-go dnia [chłopiec] zostanie obrzezany. ⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. ⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi. ⁶Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną. ⁷Kapłan złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłagania. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę. ⁸Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za nią, i będzie oczyszczona.

Kpł 15

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty. ³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość. ⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegokolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przynosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁴Ósme-go dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłagania wobec Pana za jego wycieki. ¹⁶Jeżeli z mężczyzny wypłył nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora. ¹⁸Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysti aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiądzie, będzie nieczyste. ²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁴Jeżeli jakiś mężczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste. ²⁵Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. ²⁶Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. ²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta. ²⁹Ósme-go dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania. ³⁰Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przebłagania wobec Pana z powodu jej nieczystego upływu [krwi]. ³¹Powstrzymujcie więc Izraelitów od ich nieczystości, aby nie pomarli wskutek

swojej nieczystości, beczeszcząc moje mieszkanie, które jest wśród nich. ³²To jest prawo dotyczące tego, który cierpi na wycieki, i tego, który doznaje wylewu nasienia, a przez to staje się nieczysty, ³³a także kobiety, która podlega miesięcznej nieczystości, i w ogóle mężczyzny lub kobiety mających wycieki, jak również i mężczyzny, który obcuje z kobietą nieczystą.

Jdt 8,4nn

²A mąż jej Manasses z tego samego pokolenia i z tego samego rodu zmarł podczas żniw jęczmiennych. ³Stał bowiem przy wiążących snopy na polu i słońce poraziło mu głowę, i upadł na swoje łóżko, i zakończył życie w mieście swoim w Betulii, i pogrzebano go razem z jego przodkami na polu między Dotain i Balamon. ⁴W domu swoim Judyta była wdową przez trzy lata i cztery miesiące. ⁵Na dachu swego domu postawiła sobie namiot, nałożyła wór na biodra i nosiła na sobie swoje wdowie szaty. ⁶Pościła przez wszystkie dni swojego wdowieństwa, oprócz wigilii przed szabatami i samych szabatów, przededni nowiu i podczas nowiu oraz oprócz uroczystości i radosnych świąt domu izraelskiego. ⁷Była piękna i na wejrzenie bardzo miła. Mąż jej Manasses pozostawił jej po sobie złoto, srebro, sługi, służące, bydło i rolę. A ona tym zarządzała. ⁸I nie było nikogo, kto by powiedział o niej złe słowo, ponieważ bardzo bała się Boga.

Jdt 16,22

²⁰Lud radował się przed świątynią w Jerozolimie przez trzy miesiące, a Judyta była razem z nimi. ²¹Po tych dniach każdy wrócił do swego dziedzictwa. Judyta również wróciła do Betulii i pozostała tam zarządzając swoim majątkiem. I była sławną do końca życia w całym kraju. ²²Wielu pragnęło ją wziąć za żonę, ale żaden mężczyzna nie zbliżył się do niej przez wszystkie dni jej życia, począwszy od dnia, w którym zmarł jej mąż Manasses i połączył się ze swymi przodkami. ²³I zestarzała się bardzo i dożyła w domu męża swego stu pięciu lat. Niewolnicę swoją obdarzyła wolnością. Zmarła w Betulii i pochowano ją w pieczarze grobowej jej męża Manasses. ²⁴Dom Izraela oplakiwał ją przez siedem dni. Przed śmiercią swoją rozdała cały swój majątek krewnym swego męża Manasses i krewnym ze swojej rodziny.

Sdz 5,7

⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu. ⁸Gdy nowych bogów obrano, którym dawniej nie służyli, czy widać było choć jedną tarczę lub dzidę wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu? ⁹Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana!

Jdt 16,4

²Ponieważ Pan jest Bogiem, który niszczy wojny, bo do swego obozu pośród ludu prowadząc, wyrwał mnie z rąk mych prześladowców. ³Aszszur przybył z gór od północy, przyszedł z miriadami swoich sił zbrojnych, mnóstwo ich obsadziło potoki, a konnica ich okryła wzgórze. ⁴Mówił, że wypali góry moje, a młodzieńców moich mieczem wytnie, niemowlęta moje o ziemię rozbije, moje dzieci wyda na łup, a dziewice moje na grabież. ⁵Lecz Pan Wszchemogący pokrzyżował im szyki ręką kobiety. ⁶Albowiem moczar ich nie zginął z ręki młodzieńców, ani nie uderzyli na niego synowie tytanów, ani nie napadli na niego olbrzymi giganci, ale Judyta, córka Merariego, obezwładniła go pięknnością swojego oblicza.

Jdt 11,17

¹⁵I stanie się – jak tylko im o tym doniosą, a oni nadal to czynić będą – że zostaną tego dnia wydani tobie na zagładę. ¹⁶Dlatego ja, niewolnica twoja, gdy poznałam to wszystko, uciekłam od nich. Bóg mnie posłał, abym razem z tobą dokonała czynów, dzięki którym zdumieje się cała ziemia, każdy, ktokolwiek o nich usłyszy. ¹⁷Ponieważ niewolnica twoja jest bogobojna i służy dniem i nocą Bogu nieba, dlatego teraz pozostanę przy tobie, panie mój, a nocą niewolnica twoja wychodzić będzie do wąwozu, i modlić się do Boga. A On mi powie, kiedy oni popełnili swoje grzechy. ¹⁸Wtedy wrócę i oznajmię ci, a ty wyruszysz ze wszystkimi twoimi siłami zbrojnymi, i nie będzie nikogo wśród nich, kto by się tobie przeciwstawił. ¹⁹Ja zaś poprowadzę cię przez środek Judei, aż dojdziemy do Jerozolimy. Tam umieszczę twój rydwan w środku miasta. Ty zaś poprowadzisz ich jak owce, które nie mają pasterza, i nie zawarczy nawet pies paszczą swoją przed tobą. To wszystko powiedziano mi zgodnie z moim przewidywaniem i powierzono mi, i posłano, aby donieść tobie.

Prorockie

Ez 44,22

²⁰Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty.

Jr 16,2

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych.

Jr 16,3nn

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce.

Jr 16,10-13

⁸Nie wchodź też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos oblubienia i głos oblubienicy. ¹⁰A gdy oznajmisz temu ludowi wszystkie te słowa, powiedzą ci: Dlaczego Pan zapowiedział przeciw nam te wszystkie wielkie nieszcześcia? Na czym polega występki i grzech, który popełniłszy przeciw Panu, naszemu Bogu? ¹¹Wtedy powiesz im: Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie – wyrocznia Pana – i poszli za cudzymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa. ¹²Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa. ¹³Wyrzucę was więc z tego kraju do ziemi, której nie znacie wy ani nie znali przodkowie wasi. Tam możecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, gdyż nie mam dla was przebaczenia. ¹⁴Dlatego właśnie nadejdą dni – wyrocznia Pana, kiedy nie będą już mówić: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ¹⁵lecz raczej: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom.

Iz 23,12

¹⁰Uprawiaj swą ziemię, o Córko Tarsziszu! Portu już nie ma. ¹¹Wyciągnął On rękę na morze, zatrzęsł królestwami, Pan nakazał w sprawie Kanaanu, by zburzyć jego warownie. ¹²Rzekł On: Nie będziesz się więcej radować, Dziewico zhańbiona, Córko Sydonu! Wstań, przepław się do Kittim, tam również nie zaznasz spokoju. ¹³Oto kraj Chaldejczyków – naród ten nie był [samodzielnym], Asyria go przeznaczyła dla dzikich zwierząt – oni to wzniesli wieże obłężnicze; zburzyli jego pałace, obrócili go w rumowiska. ¹⁴Zawyjcicie, okręty Tarszisz, bo wasz port spustoszony.

Iz 47,1

¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córko Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córko Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyć żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię,

odkryj nogi, brnij przez strumienie!³Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo.

Jr 46,11

⁹Wspinajcie się, konie! Pędźcie, rydwany! Ruszajcie, wojownicy, Kuszyci i Putyci trzymający tarcze i Ludyjczycy naciągający łuki!¹⁰A dzień ten jest dla Pana, Boga Zastępów, dniem odwetu, by się mógł pomścić na swoich wrogach. Miecz pochłonie, nasyci się i ugasi pragnienie ich krwią, albowiem rzeź to ofiarą dla Pana, Boga Zastępów, w ziemi północy, nad Eufratem.¹¹**Wejź do Gileadu i przynieś balsam, Dziewico, Córko Egiptu! Daremnie mnożysz lekarstwa, nie ma dla ciebie uzdrowienia.**¹²Usłyszaly narody o twej hańbie, ziemia się napełniła twoim bolesnym wołaniem. Jeden wojownik potknął się o drugiego, obaj razem upadli.¹³Słowo, które skierował Pan do proroka Jeremiasza o najeździe Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w celu pokonania Egiptu:

Am 5,2

¹Słuchajcie tej mowy, którą jako pieśń żałobną o was zaśpiewam, domu Izraela!²**Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie podźwignie.**³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela.⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie.

Iz 37,23

²¹Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: [Wysłuchałem] tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Senacheryba, króla Asyrii.²²Oto wyrocznia, jaką wydał Pan na niego: Gardzi tobą, szydzi z ciebie Dziewica, Córka Syjonu; za tobą potrzęsa głową Córka Jeruzalem.²³**Komu ubliżyłeś i komu bluźniłeś? Przeciw komu twój głos podniosłeś i w górę wzbiłeś twe oczy? Przeciw Świętemu Izraela!**²⁴Przez swych służalców urągałeś Panu. Mówiłeś: Z mnóstwem mych rydwanów wyszedłem na szczyty górskie, na najdalsze grzbiety Libanu. Wyciąłem jego cedry najwyższe i najpiękniejsze jego cyprysy. Wtargnąłem w jego najwyższe ustronie, w jego bujną gęstwinę leśną.²⁵Drażyłem studnie i piłem obce wody, stopami nóg moich wysuszyłem wszystkie rzeki Egiptu.

Jr 14,17

¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu pogina ci prorocy.¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jeruzolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleją na nich ich własną nieprawość.¹⁷**Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mego ludu, klęska bardzo wielka.**¹⁸Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błądzą po kraju, nic nie rozumiejąc.¹⁹Czy nieodwołalnie odrzucicie Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknęła klęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie!

Lm 1,15

¹³Mem Zesłał ogień z wysoka, kazał mu wejść w moje kości; zastawił sieć na me nogi, sprawił, że się cofnęłam; uczynił mnie spustoszoną, cierpiącą dzień cały.¹⁴Nun Ciężkie brzemie mych grzechów ręką Jego związanych przygniata mi szyję, mocą moją chwijeje. Pan wydał mnie w ręce, którym nie zdołam się wymknąć.¹⁵Samek Odtrącił Pan ode mnie wszystkich walecznych, zgromadzenie przeciwko mnie zwołał, by zniszczyć moją młodzież; Pan jak w tłoczni podeptał Dziewicę, Córę Judy.¹⁶Ain Oto dlaczego płaczę, oko me łzy wylewa; Pocieszyciel daleko ode mnie, Ten, co by mi życie przywrócił; straceni są moi synowie, gdyż wróg był potężny.¹⁷Pe Wyciągnął Syjon swe ręce – nikt go nie pociesza; Pan nasał na Jakuba sąsiadów ciemięzców. Stała się Jeruzolima ohydą w ich rękach.

Lm 2,13

¹¹Kaf Wzrok utraciłem od płaczu, drgają me trzewia, zółć się wylała na ziemię wskutek klęski Córy mego ludu, gdy słaby niemowlęta i dzieci na placach miasta.¹²Lamed Do matek swoich mówiły: Gdzie jedzenie i wino,? Padaly jak ciężko ranione na placach miasta, gdy uchodziło z nich życie na łonie ich matek.¹³Mem **Jak cię pocieszyć? Z czym porównać, Córko Jeruzalem? Z czym cię porównać, by cię pocieszyć, Dziewico, Córko Syjonu? Gdyż zagłada twoja wielka jak morze. Któż cię uleczy?**¹⁴Nun Prorocy twoi miewali dla ciebie widzenia próżne i marne, nie odsłoniłi twojej złości, by od wygnania cię ustrzec; miewali dla ciebie widzenia zwodnicze i próżne.¹⁵Samek W dłonie klaszczą nad tobą

wszyscy, co drogą przechodzą, gwizdzą i kiwają głowami nad Córą Jeruzalem: Więc to ma być Miasto, cud piękna, radość całego świata?

Jr 18,13

¹¹Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny!¹²I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniami; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela¹³Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie się narodów, czy ktokolwiek słyszał coś podobnego? Zgoła ohydnie postąpiła Dziewica-Izrael.¹⁴Czy może zniknąć z moich skał śnieg Libanu? Czy zanikną wody obce, zimne, płynące?¹⁵A jednak mój naród zapomniał o Mnie, nicościom palą kadzidło. Sprawię, że potykać się będą na swych drogach, na dawnych ścieżkach; że będą chodzili po błędnych ścieżkach, po drodze nie wytyczonej;

Jr 31,4

²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku.³Pan się mu ukáže z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość.⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izrael! Przyodzobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela.⁵Będziesz znów sadić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadić i zbierać.⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!

Jr 31,21

¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości.²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć skłania się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się błąkając ku niemu moje wnętrze; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana.²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izrael, powróć do tych twoich miast!²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmięnię ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta goro!”

Iz 62,5

³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi.

Pozaewangeliczne

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała.²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim.²⁵**Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,**²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo,²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

2Kor 11,12

¹⁰[Zapewniam was przez] prawdę Chrystusa, która jest we mnie, że nikt nie pozbawi mnie tego tytułu do chwały w granicach Achai.¹¹Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie.¹²Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią.¹³Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa.¹⁴I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości.

Ef 5,27

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęguje, jak i Chrystus Kościół,

2Kor 11,2

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzione umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie.

1Kor 7,25

²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony!

1Kor 7,7

⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżności waszej – nie kusił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonać.

1Kor 7,32-35

³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. ³⁴I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za męża, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. ³⁵Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. ³⁶Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą. ³⁷Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni.

1Kor 7,26

²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za męża, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić.

1Kor 7,29

²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za

męża, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

Ap 14,4

²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Tarcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewicy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem leżącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.

Ap 19,7

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumy, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroili, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże.

Ap 19,9

⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroili, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.

Ap 21,9

⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyce-niu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu:

Ewangelia

Łk 1,25

²³A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. ²⁴Po-tem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę

wśród ludzi.²⁶ W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Łk 2,37

³⁵ – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.
³⁶ Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,³⁷ i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.³⁸ Przyszedszy w tej właśnie chwili, słaWiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.³⁹ A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.

J 3,29

²⁷ Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba.²⁸ Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany.²⁹ Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubienicy, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienicy. Ta zaś moja radość doszła do szczytu.³⁰ Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał.³¹ Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim.

Łk 1,27

²⁵ Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjęć ze mnie hańbę wśród ludzi.²⁶ W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.²⁸ Wszedszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.²⁹ Ona zmieszła się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Mt 1,23

²¹ Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.²² A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:²³ Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.²⁴ Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie,²⁵ lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Łk 1,34

³² Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.³³ Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.³⁴ Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵ Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.³⁶ A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną.

Łk 1,48

⁴⁶ Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷ i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.⁴⁸ Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,⁴⁹ gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰ i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.

Łk 1,38

³⁶ A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną.³⁷ Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.³⁸ Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł.³⁹ W tym czasie Maryja wybrała się i poszła w pośpiechu w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy.⁴⁰ Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Mt 19,12

¹⁰ Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.¹¹ On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane.¹² Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!¹³ Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego.¹⁴ Lecz Jezus rzekł: Dopuście dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Mt 19,11

⁹ A powiadam wam: Kto oddała swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.¹⁰ Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.¹¹ On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane.¹² Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!¹³ Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego.

Mt 19,12

¹⁰ Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.¹¹ On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane.¹² Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!¹³ Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego.¹⁴ Lecz Jezus rzekł: Dopuście dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Mt 25,1

¹ Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego.² Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych.³ Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy.

Mt 25,6

⁴ Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach.⁵ Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.⁶ Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!⁷ Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.⁸ A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.

Łk 20,34nn

³² W końcu umarła ta kobieta.³³ Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę.³⁴ Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą.³⁵ Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świetle przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić.³⁶ Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania.³⁷ A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa O krzewie, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba.³⁸ Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją.

Mt 25,1-13

¹ Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego.² Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych.³ Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy.⁴ Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach.⁵ Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.⁶ Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!⁷ Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.⁸ A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.⁹ Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do

sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

J 10,4

²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą

uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.

J 10,27

²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną. ²⁸a Ja dam im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca.

DZIEKCZYNIENIE

73	14	9	34	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Ezd 3,11	Dn 3,90	Rz 1,21	J 1,17
2	Pwt 30,19	Iz 12	Hbr 13,15	Mt 11,25
3	Ne 9,5..	Iz 25	Rz 15,11	Łk 2,38
4	1Krn 29,10	Iz 42,10..	1Kor 14,16	Łk 2,13
5	Wj 15,18	Iz 63,7..	Jk 3,9	Łk 2,20
6	Pwt 32,43	Jr 20,13	Rz 1,8	Mt 5,16
7	Wj 15,1-21	Dn 3,26-45	Rz 7,25	Mt 9,8
8	Sdz 5	Dn 3,51	1Tes 5,18	Łk 1,64
9	1Krn 16,8..	Dn 3,90	Ef 5,20	Łk 1,68
10	1Krn 29,10-19		Kol 3,17	Łk 2,28
11	Ne 9,5-37		Dz 28,15	J 17,19
12	Tb 13,1-8		Dz 5,41	J 17,1
13	Jdt 16,1-17		Dz 21,20	J 11,42
14	Syr 51,1-12		Rz 7,25	J 6,11
15			2Kor 1,11	J 11,41nn
16			Ef 5,20	Mt 11,25nn
17			Kol 3,17	
18			1Tes 5,18	
19			1Kor 1,14	
20			Flp 1,3	
21			Kol 1,3	
22			1Tes 1,2	
23			1Tes 2,13	
24			2Tes 1,3	
25			2Kor 1,3	
26			Ef 1,3	
27			1Tes 3,9n	
28			1Tes 5,17n	
29			Rz 1,8nn	
30			Ef 1,3-14	
31			Ap 4,9nn	
32			Ap 11,16n	
33			Ap 15,3n	
34			Ap 19,1-8	

Ps 33,1-3; Ps 33,21; Ps 69,31; Ps 50,23; Ps 86,12; Ps 35,18; Ps 57,10; Ps 109,30; Ps 92,2nn; Ps 105,1n; Ps 28,9; Ps 68,20; Ps 68,27; Ps 116,3; Ps 116,4; Ps 116,6; Ps 30; Ps 40; Ps 124; Ps 66,8; Ps 96;

Historyczne

Ezd 3,11

⁹A Jozue oraz synowie i bracia jego: Kadmiel, Binnuj i Hodawiasz, przystąpili wspólnie do kierowania lewitami wykonującymi pracę około domu Bożego: synami Chenadada, ich synami i braćmi. ¹⁰A gdy budownicy położyli fundamenty świątyni Pańskiej, wtedy wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewici, synowie Asafa, z cymbalami, by zgodnie z rozporządzeniem Dawida, króla izraelskiego, chwalić Pana; ¹¹i zaśpiewali, chwając Pana i dziękując Mu: Dobry On; na wieki trwa Jego łaska dla Izraela. A cały lud podniósł na chwałę Pana krzyk głośny, z powodu położenia fundamentów domu Pańskiego. ¹²Wielu zaś starców spośród kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy dawniej widzieli dom pierwszy, przy kładzeniu fundamentów tego domu, na ich oczach płakało głośno; wielu natomiast z radości wybuchło głośnym krzykiem. ¹³I nie można było odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu, albowiem lud ten podniósł wrzawę tak wielką, że głos ten było słycać z daleka.

Pwt 30,19

¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginięcie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiadać, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, lgnąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Ne 9,5..

³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. ⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym.

1Krn 29,10

⁸Ci, którzy mieli drogie kamienie, dawali je do skarbca domu Pańskiego na ręce Jehiela Gersonity. ⁹Lud radował się ze swych ofiar dobrowolnych, albowiem ze szczerzego serca okazywali hojność w darach dla Pana; także król Dawid bardzo się radował. ¹⁰Potem Dawid błogosławił Pana wobec całego zgromadzenia i tak mówił: Bądź błogosławiony, o Panie, Boże ojca naszego, Izraela, na wieki wieków! ¹¹Twoja jest, o Panie, wielkość, moc, sława, majestat i chwała, bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje; do Ciebie, Panie, należy królowanie – Ty, co nad wszystkim panujesz. ¹²Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzą. Ty wszystkim rządysz, a w rękę Twoim siła i moc, i ręką Twoją wywyższasz i utwierdzasz wszystko.

Wj 15,18

¹⁶Strach i przerażenie owdągnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aź przejdzie lud Twój, o Panie, aź przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasach i uderzały w bębenki.

Pwt 32,43

⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrze i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. ⁴²Upoję krwią moje strza-

ły, mój miecz napasie się mięsem, krwią poległych i uprowadzonych, głowami dowódców nieprzyjacielskich. ⁴³Chwalcie, narody, lud Jego, bo On odplaci za krew swoich sług, odda zapłatę swym wrogom, oczyści kraj swego ludu. ⁴⁴Poszedł więc Mojżesz z Jozuem, synem Nuna, i wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu. ⁴⁵Gdy Mojżesz skończył wygłaszać wszystkie te słowa do całego Izraela,

Wj 15,1-21

¹Wtedy Mojżesz i Izraelci razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pograżył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwan faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak gład runęły w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wslawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pelen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzepły przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciół: Będę ściagał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonęli jak ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wierzoność lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świątemu mieszkaniu. ¹⁴Wieść tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owdągnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aź przejdzie lud Twój, o Panie, aź przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pograżył w morzu.

Sdz 5

¹Dnia tego Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach: ²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszy, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdy Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aź powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu. ⁸Gdy nowych bogów obrano, którym dawniej nie służyli, czy widać było choć jedną tarczę lub dzidę wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu? ⁹Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana! ¹⁰Wy, co jeździecie na białych oślicach, wy, co na kobercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie. ¹¹Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławiają dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojąć twych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta możnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów. ¹⁴Z Efraima – wodzowie ich w dolinie – za nim Benjamin wśród ludu swego, z Makir wyszli przywódcy, a z Zabulona trzymający buławę wodza. ¹⁵Z Deborą są moiżni z Issachara, a jak Issachar, tak i Barak jest w dolinie, idąc w jego ślady. A nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo. ¹⁶Czemu to siedzisz między zagrodami, słuchając ryku trzód? Nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo; ¹⁷Gileads za Jordanem spoczywa, a czemu Dan przebywa na okrętach? Aser pozostaje nad brzegiem morza, mieszkając w swych portach bezpiecznie; ¹⁸Zabulon to lud, co narażał się na niebezpieczeństwo śmierci, podobnie jak Neftali na połoninach. ¹⁹Nadeszli królowie i walczyli, walczyli wtedy królowie Kanaanu w Tanak nad wodami Megiddo, lecz nie zabrali srebra jako łupu. ²⁰Gwiazdy z niebios walczyły, ze swoich dróg walczyły przeciw Siserze. ²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie kroc, moja duszo! ²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników. ²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów. ²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chebera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała,

w naczyaniu odświętnym podała mu mleko.²⁶ Lewą ręką sięgnęła po palik, prawą – po ciężki młot. Uderzyła Sisere, zmiażdżyła mu głowę, skroń mu przebiła, przekłuła.²⁷ U nóg się zwałił, upadł zabity. U nóg jej się zwałił i upadł: tam gdzie się zwałił, tam padł martwy.²⁸ Przez okno wychyla się i patrzy matka Sisery przez okienne kraty: Czemu wóz jego opóźnia przybycie, czemu się opóźnia loskot jego rydwanów?²⁹ Roztropniejsza z jej kobiet dała jej odpowiedź, a ona sobie powtarza jej słowa:³⁰ Przecież zbierają łupy i rozdzielają branki, jedną lub dwie dla każdego wojownika, szaty barwione jako łup dla Sisery, różnobarwne chusty na szyję żony króla.³¹ Tak, Panie, niechaj zginą wszyscy Twoi wrogowie! A którzy Cię miłują, niech będą jak słońce wschodzące w swym blasku. I kraj zaznał pokoju przez lat czterdzieści.

1Krn 16,8..

⁶Benajasza i Jachazjela, by stale trąbili przed Arką Przymierza Bożego.⁷ Owego dnia postanowił Dawid po raz pierwszy, aby tak wielbiono Pana za pośrednictwem Asafa i jego braci:⁸ Dzięki czynicie Panu, wzywajcie Jego imienia, głoście dzieła Jego wśród narodów!⁹ Śpiewajcie Mu, grajcie Mu psalmy, rozpowiadajcie wszystkie Jego cuda.¹⁰ Szczęście się świętym Jego imieniem, niech się weseli serce szukających Pana!¹¹ Rozważajcie o Panu i Jego potęgę, szukajcie zawsze Jego oblicza.¹² Pamiętajcie o cudach, które On zdziałał, o Jego znakach i sądach ust Jego.

1Krn 29,10-19

¹⁰Potem Dawid błogosławił Pana wobec całego zgromadzenia i tak mówił: Bądź błogosławiony, o Panie, Boże ojca naszego, Izraela, na wieki wieków!¹¹ Twoja jest, o Panie, wielkość, moc, sława, majestat i chwała, bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje; do Ciebie, Panie, należy królowanie – Ty, co nad wszystkim panujesz.¹² Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzą, Ty wszystkim rządysz, a w rękę Twoim siła i moc, i ręką Twoją wywyższasz i utwierdzasz wszystko.¹³ Teraz więc, Boże nasz, dzięki Ci składamy i wychwalamy przesławne imię Twoje.¹⁴ Czymże ja jestem i czym jest lud mój, żebyśmy Ci mogli ofiarować dobrowolnie te rzeczy? Albowiem od Ciebie to wszystko pochodzi i co z ręki Twojej mamy, dajemy Tobie.¹⁵ Jesteśmy bowiem pielgrzymami przed Twoim obliczem i przybyszami, jak byli wszyscy przodkowie nasi; dni nasze jak cień na ziemi [mijają] bez żadnej nadziei.¹⁶ O Panie, Boże nasz, całe to bogactwo, które przygotowaliśmy, by zbudować dom Tobie i Twemu świętemu imieniu, z ręki Twojej pochodzi i wszystko jest Twoje.¹⁷ Wiem, o Boże mój, że Ty badasz serce i upodobałeś sobie szczerość; ja też w szczerości serca mojego ofiarowałem dobrowolnie to wszystko, a teraz z radością widzę, że i lud Twój tutaj obecny pośpieszył z dobrowolnymi ofiarami dla Ciebie.¹⁸ O Panie, Boże ojców naszych, Abrahama, Izaaka i Izraela, zachowaj to na zawsze jako wyraz myśli i uczuć ludu Twego i skieruj ich serca ku Tobie.¹⁹ A synowi mojemu, Salomonowi, daj szczerze serce, aby strzegł poleceń, przykazań i praw Twoich i żeby wykonał wszystko i zbudował przybytek, do którego poczyniłem przygotowania.

Ne 9,5-37

⁵I lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.⁶ Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebios a niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon.⁷ Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham.⁸ A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Peryzyty, Jębusyty i Girsazyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny.⁹ Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym.¹⁰ I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.¹¹ I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladców ich wrzuciłeś w głębinę jak kamień w wody wzburzone.¹² Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli.¹³ Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania.¹⁴ I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo.¹⁵ I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą.¹⁶ Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań.¹⁷ I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich.¹⁸ Nawet gdy uczynili

sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa,¹⁹ Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.²⁰ I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni.²¹ Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły.²² Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszonu, i ziemię Oga, króla Baszanu.²³ I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom.²⁴ I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli.²⁵ I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, nasytorni wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasytili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci.²⁶ Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali.²⁷ Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów.²⁸ Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu zywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twoim miłosierdziem – wielokrotnie.²⁹ I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali.³⁰ Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów.³¹ Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym.³² I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.³³ Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy.³⁴ Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś.³⁵ Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.³⁶ Oto jesteście dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteście niewolnikami na niej.³⁷ Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i bydłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku.

Tb 13,1-8

¹I rzekł Tobiasz starszy: ²Niech będzie błogosławiony Bóg, który żyje na wieki, i królestwo Jego. Ponieważ On karze i okazuje miłosierdzie, posyła do Otczłani pod ziemię i wyprowadza z największej zagłady. I nie ma nikogo, kto by uszedł Jego ręki.³ Wysławiajcie Go, synowie Izraela, przed narodami, ponieważ On was rozproszył między nimi.⁴ I tam okazywał wam swoją wielkość, wynoście Go pochwałami przed wszystkim, co żyje, ponieważ On sam jest Panem i Bogiem naszym, On sam Ojcem naszym i Bogiem po wszystkie wieki.⁵ On karci was za wasze nieprawości, ale zmiłuje się nad wami wszystkimi i zgromadzi was spośród wszystkich narodów, między którymi zostaliście rozproszeni.⁶ A kiedy nawrócicie się do Niego całym sercem i z całej duszy, aby postępować przed Nim w prawdzie, wtedy On zwróci się do was i już nigdy nie zakryje oblicza swego przed wami.⁷ A teraz spójrzcie, co On wam wyświadczył, i dziękujcie Mu pełnym głosem, uwielbiajcie Pana sprawiedliwego i wysławiajcie króla wieków!⁸ Ja zaś wysławiam Go w ziemi mego wygnania i narodowi grzeszników opowiadam moc i wielkość Jego. Nawróćcie się, grzesznicy, i postępujcie przed Nim sprawiedliwie, kto wie, może sobie w was upodoba i okaże wam miłosierdzie?

Jdt 16,1-17

¹I mówiła Judyta: Uderzcie w bębny na cześć mego Boga, zagrajcie Panu na cymbałach, zanucie Mu psalm i pieśń uwielbienia, wysławiajcie i wzywajcie Jego imię!² Ponieważ Pan jest Bogiem, który niszczy wojny, bo do swego obozu pośród ludu prowadząc, wyrwał mnie z rąk mych prześladowców.³ Aszszur przybył z gór od północy, przyszedł z miriadami swoich sił zbrojnych, mnóstwo ich obsadziło potoki, a konna ich okryła wzgórze.⁴ Mówił, że wypali góry moje, a młodzieńców moich mieczem wytnie, niemowlęta moje o ziemię rozbije, moje dzieci wyda na łup, a dziewice moje na grabież.⁵ Lecz Pan Wszechmogący

pokrzyżował im szyki ręką kobiety.⁶ Albowiem mocarz ich nie zginął z ręki młodzieńców, ani nie uderzyli na niego synowie tytanów, ani nie napadli na niego olbrzymi giganci, ale Judyta, córka Merariego, obezwładniła go pięknnością swojego oblicza.⁷ Zdjęła bowiem swoje szaty wdowie, aby wywyżżyć uciśnionych w Izraelu, namaściła twarz swoją olejkami.⁸ Włosy swoje związała pod zawojem i ubrała szaty swoje, aby go oszukać.⁹ Sandały jej przykuły jego oko, jej piękność usidliła jego duszę, a miecz przeciął kark jego.¹⁰ Złękli się Persowie jej odwagi, a Medów przeraziła swoją śmiałością.¹¹ Niedawno podnieśli krzyk uciśnieni moi rodacy i słabych moich ogarnął lęk i przerażenie: podnieśli jednak swój głos, a tamci uciekli.¹² Dzieci młodych matek ich poprzębiały, przekuły ich jak uciekających niewolników. Zginęli w bitwie z Panem moim.¹³ Bogu memu chcę zaśpiewać pieśń nową: Panie, jesteś wielki i przesławny, przedziwny w siłę swojej i niezwykłony.¹⁴ Niech Ci służy wszelkie Twoje stworzenie, bo Ty rzekłeś i stało się. Tyś posłał Twego ducha, a on zbudował wszystko, i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Twemu głosowi.¹⁵ Góry bowiem poruszają się od podstaw razem z wodami, a skały jak wosk się topią przed Tobą, ale dla bojących się Ciebie Ty jesteś łaskawy.¹⁶ Chociaż za mała jest wszelka ofiara, by wionią przyjemną była dla Ciebie, i za mało wszelkiego tłuszczu na całopalenie dla Ciebie, lecz ten, który boi się Pana, będzie wielki po wszystkie czasy.¹⁷ Biada poganom, którzy powstają przeciw memu narodowi: Pan Wszechmocny ich ukarze w dzień sądu, ześle w ich ciało ogień i robactwo, i jęczeć będą z bólu na wieki.

Syr 51,1-12

¹Wychwalać Cię będę, Panie, Królu, i wysławiać Ciebie, Boga, Zbawiciela mego. Wychwalać chcę imię Twoje, ²ponieważ podporą i pomocnikiem stałeś się dla mnie. Ochroniłeś ciało moje od zguby, od sieci oszczerczego języka i od warg wypowiadających kłamstwo; a wobec przeciwników stałeś się pomocnikiem i wybawiłeś mię, ³według wielkości miłosierdzia i Twego imienia, od pokąsania przez tych, co są gotowi mnie połknąć, od ręki szukających mej duszy, z wielu utrapien, jakich doznałem, ⁴od uduszenia w ogniu, który mnie otacza, i z środka ognia, który nie ja zapaliłem, ⁵z głębokich wnętrzości Szeolu, od języka nieczystego i od słowa kłamliwego, ⁶od oszczerstwa języka przewrotnego wobec króla. Dusza moja zbliżyła się aż do śmierci, a życie moje było blisko Szeolu, na dole. ⁷Ze wszystkich stron otoczyli mnie i nie znalazłem wspomoczenia, rozglądałem się za pomocą od ludzi, ale nie przysła. ⁸Wówczas wspominałem na miłosierdzie Twoje, Panie, i na dzieła Twoje, te od wieków – że wybawiasz tych, którzy cierpliwie czekają na Ciebie, i wywalasz ich z ręki nieprzyjaciół. ⁹Podniosłem z ziemi mój głos błagalny i prosiłem o uwolnienie od śmierci. ¹⁰Wzywałem Pana: Ojcem moim jesteś i mocarzem, który mnie wyzwoli. Nie opuszczaj w dniach udreki, a w czasie przewagi pysznych – bez pomocy! Wychwalać będę bez przerw Twoje imię i opiewać je będę w uwielbieniu. ¹¹I prośba moja została wysłuchana. Wybawiłeś mnie bowiem z zagłady i wyrwałeś z przygody złowrogiej. ¹²Dlatego będę Cię wielbił i wychwalał, i błogosławił imieniu Pańskiemu.

Prorockie

Dn 3,90

⁸⁸Chananaszu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybawił nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego.

Iz 12

¹Ty powiesz w owym dniu: Wychwalam Cię, Panie, bo rozgniewałeś się na mnie, lecz Twój gniew się uśmierzył i pocieszyłeś mnie. ²Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulękę się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem! ³Wy zaś z weselem wodę zerpać będziecie ze źródeł zbawienia. ⁴Powiecie w owym dniu: Chwalcie Pana! Wzywajcie Jego imienia! Rozgłaszajcie Jego dzieła wśród narodów, przypominajcie, że wspaniale jest imię Jego! ⁵Śpiewajcie Panu, bo uczynił wzniosłe rzeczy! Niech to będzie wiadome po całej ziemi! ⁶Wznos okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela!

Iz 25

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powzięte, niezmiennie, prawdziwe; ²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się

nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących grozę lęk odczują przed Tobą. ⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłoną przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemięzców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się depcze słomę na gnojowisku; ¹¹i wyciągnie tam na środek ręce, jak pływak je wyciąga przy pływaniu, lecz [Pan] upokorzy jego pychę razem z wysiłkami jego rąk. ¹²Niezdobytą twierdzę twoich murów On zgniecie, zwali, zrzuci na ziemię, w proch.

Iz 42,10..

⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napęlnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszeć będę z gniewu, zbraknie mi tchu.

Iz 63,7..

⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczliwość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczowości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wy dobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha?

Jr 20,13

¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość.

Dn 3,26-45

²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazania Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś

nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co cześć Ci oddają. ³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze - przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. ³⁵Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego - Izraela. ³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnicy. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiiona i duch unizony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne, Panie! ⁴⁴Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd okryje, pozbawi wszelkiej siły i mocy, a potęga ich niech zostanie skruszona! ⁴⁵Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi.

Dn 3,51

⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprawdzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców - pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości - chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały - chwalony, sławiony przez wieki nade wszystkich.

Dn 3,90

⁸⁸Chananaszu, Azariaszu, Miszraelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybawił nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego.

Pozaewangeliczne

Rz 1,21

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty - wieki i stała Jego potęga oraz bóstwo - stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

Hbr 13,15

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.

Rz 15,11

⁹oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. ¹⁰Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego! ¹¹I znów:

Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody! ¹²Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładają będą nadzieję. ¹³A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję.

1Kor 14,16

¹⁴Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprowadzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. ¹⁵Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem. ¹⁶Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? ¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje. ¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich.

Jk 3,9

⁷Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić, i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka. ⁸Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać; to zło niepohamowane, pełne zabójczego jadu. ⁹Za jego pomocą wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. ¹⁰Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi! ¹¹Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka?

Rz 1,8

⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składał dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was.

Rz 7,25

²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wieście ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś - prawu grzechu.

1Tes 5,18

¹⁶Zawsze się radujcie, ¹⁷nieustannie się módlcie. ¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰proroctwa nie lekceważcie.

Ef 5,20

¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązości, ale napelniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Zony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu,

Kol 3,17

¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Zony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia.

Dz 28,15

¹³Stąd płynąc wzdłuż wybrzeża, dotarliśmy do Regium i po jednym dniu, gdy powiał wiatr południowy, nazajutrz przybyliśmy do Puteoli. ¹⁴Tam spotkaliśmy braci i zostaliśmy na ich prośbę siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. ¹⁵Tamtejsi bracia, dowiedziawszy się o nas, wyszli nam naprzeciw aż do Forum Appiusza i Trzech Gospód. Ujrawszy ich, Paweł podziękował Bogu i nabrał otuchy. ¹⁶Gdy weszliśmy do Rzymu, pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował. ¹⁷Po trzech dniach poprosił on do siebie najznakomitszych Żydów. A kiedy się zeszli, mówił do nich: Nie uczyniłem, bracia, nic przeciwko narodowi lub zwyczajom ojczystym, a jednak wydany zostałem jako więzień: z Jerozolimy w ręce Rzymian,

Dz 5,41

³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyacie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 21,20

¹⁸Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. ¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: **Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło,** ²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępowania od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś.

Rz 7,25

²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵**Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego!** Tak więc umyśłem służyć Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

2Kor 1,11

⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. ¹³Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak,

Ef 5,20

¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰**Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa.** ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu,

Kol 3,17

¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷**A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.** ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przysłało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia.

1Tes 5,18

¹⁶Zawsze się radujcie, ¹⁷nieustannie się módlcie. ¹⁸**W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.** ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰proroctwa nie lekceważcie.

1Kor 1,14

¹²Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. ¹³Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? ¹⁴**Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem.** ¹⁵Nikt przede to nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczone. ¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś.

Flp 1,3

¹Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa! ³**Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam** – ⁴zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – ⁵z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej.

Kol 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, ²do świętych i wiernych w Chrystusie braci w Kolosach: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego! ³**Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was** – ⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych – ⁵z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii,

1Tes 1,2

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój! ²**Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach,** ³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym,

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zakinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³**Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących.** ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

2Tes 1,3

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu, Ojcu naszym, i Panu Jezusie Chrystusie. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³**Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża,** ⁴i to tak, że my sami chlubimy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie.

2Kor 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³**Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy,** ⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. ⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy.

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,

1Tes 3,9n

⁷doznaliśmy dzięki wam, bracia, pociechy: przez wiarę waszą we wszelkiej potrzebie i w naszym ucisku. ⁸Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy trwacie w Panu. ⁹Jakież bowiem podziękowanie możemy za was złożyć Bogu za radość, którą odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? ¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. ¹¹Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was liczebnie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was;

1Tes 5,17n

¹⁵Bacźcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim. ¹⁶Zawsze się radujcie, ¹⁷nieustannie się módlcie. ¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰prorocтва nie lekceważcie.

Rz 1,8nn

⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby użyć wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia. ¹²to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą – waszą i moją.

Ef 1,3-14

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napenił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²abyśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Ap 4,9nn

⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: ¹¹Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone.

Ap 11,16n

¹⁴Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi. ¹⁵Siódmy anioł zatrząbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastąpiło nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 15,3n

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwie i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ap 19,1-8

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Go-dy Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych.

Ewangelię

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działa się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Łk 2,38

³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniami i nocą. ³⁸Przyszedszy w tej właśnie chwili, słaWiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Łk 2,13

¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił.

Łk 2,20

¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumiali się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu.

Mt 5,16

¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

Mt 9,8

⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnęły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom. ⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami.

Łk 1,64

⁶²Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. ⁶³On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I zdumiali się wszyscy. ⁶⁴A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. ⁶⁵Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. ⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecię? Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

Łk 1,68

⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecię? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. ⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napelniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,

Łk 2,28

²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzwały Twoje zbawienie,

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 11,42

⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

J 6,11

⁹Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebow jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. ¹¹Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. ¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebow jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napelнили dwanaście koszyków.

J 11,41nn

³⁹Jezus powiedział: Usunie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić. ⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

EGIPT

32	16	13	2	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 12,10	Jr 26,21	Dz 7,22	Mt 2,13
2	Rdz 42nn	Jr 42n	Ap 11,8	
3	1Krl 11,40	Oz 7,11		
4	Wj 14,12	Iz 30,1-5		
5	Lb 11,5..	Jr 2,18..		
6	Wj 1-13	Ez 29,7..		
7	2Sm 20,23-26	Jr 44,8		
8	1Krl 4,1-6	Iz 30,1-7		
9	2Krl 17,4	Iz 31,1-3		
10	2Krl 18,24	Jr 46		
11	Prz 22,17-23,11	Ez 29-32		
12	Mdr 15,14-19	Iz 19,1-15		
13	Wj 5-15	Iz 19,16-25		
14	Mdr 16-19			
15	Pwt 23,8n			
16	Mdr 11,15-12,2			

Ps 87,4-7;

Historyczne

Rdz 12,10

⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastął głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie. ¹¹A gdy się już zbliżał do Egiptu, rzekł do swojej żony, Saraj: Wiem, że jesteś urodziwą kobietą; ¹²skoro cię ujrzą Egipcjanie, powiedzą: to jego żona; i zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu.

Rdz 42nn

¹Gdy Jakub dowiedział się, że jest zboże w Egipcie, rzekł do swoich synów: Cze-
mi się oglądacie jeden na drugiego? ²I dodał: Właśnie słyszałem, że w Egipcie
jest zboże. Idźcie tam i zakupcie dla nas zboża, abymy przetrwali i nie pomarli.
³Dziesięciu braci Józefa udało się zatem do Egiptu, aby tam kupić zboża. ⁴Benia-
mina, brata Józefa, Jakub nie posłał razem z jego braćmi; pomyślał bowiem: Oby
go nie spotkało jakieś nieszczęście! ⁵Poszli więc synowie Izraela wraz z innymi,
którzy [tam] również się udawali, aby kupić zboża, bo głód był w Kanaanie.
⁶Józef sprawował władzę w kraju i on to sprzedawał zboże wszystkim mieszkań-
com tego kraju. Bracia Józefa, przybywszy do niego, oddali mu pokłon, padając
na twarz. ⁷Gdy Józef ujrzał swoich braci, poznał ich; jednak udał, że jest im
obcy, i przemówił do nich surowo tymi słowami: Skąd przysłiście? Odpowie-
dzieli: Z Kanaanu, aby kupić żywności. ⁸Józef, poznawszy ich, mimo że oni go
nie poznali, ⁹przypomniał sobie sny, jakie miał niegdyś, i rzekł: Jesteście szpie-
gami! Przysłiście, aby obejrzeć miejsca nieobwarowane w tym kraju! ¹⁰A oni
na to: Nie, panie! Słudzcy twoi przybyli tylko dla zakupu żywności. ¹¹Jeste-
śmy wszyscy synami jednego człowieka. Jesteśmy uczciwi. My, słudzcy twoi, nig-
dy nie byliśmy szpiegami. ¹²Ale on im rzekł: Nie. Przysłiście obejrzeć miejsca
nieobwarowane tego kraju! ¹³Wtedy powiedzieli: Było nas dwunastu braci, sług
twoich, synów jednego człowieka w Kanaanie. Najmłodszy jest obecnie przy na-
szym ojcu, a jednego już nie ma. ¹⁴Józef rzekł do nich: Jest tak, jak wam mówię:
jesteście szpiegami! ¹⁵Takiej próbie będziecie poddani, na życie faraona! – nie
wyjdziecie stąd, chyba że przybędzie tu wasz brat najmłodszy. ¹⁶Wyprawcie jed-
nego z was po waszego brata, wy zaś pozostaniecie w więzieniu, aby można było
z badać, czy to, co powiedzieliście, jest prawdą; jeśli się okaże, że nie – na życie
faraona! – jesteście szpiegami. ¹⁷I oddał ich pod straż na trzy dni. ¹⁸A trzecie-
go dnia Józef rzekł do nich: Uczynicie to, jeśli chcecie ocalić życie – bo ja czczę
Boga. ¹⁹Skoro jesteście uczciwi, niechaj jeden wasz brat pozostanie w więzieniu,
w którym was osadzono, wy zaś idźcie, zawieźcie zboże dla głodnych waszych
rodzin. ²⁰Potem przyprowadźcie do mnie najmłodszego brata waszego, aby się
potwierdziły wasze słowa i nie spotkała was śmierć. I tak uczynili. ²¹Mówili mię-
dzy sobą: Ach, zawiniłoby przeciwko bratu naszemu, patrząc na jego strapie-
nie, kiedy nas błagał o litość, a nie wysłuchaliśmy go! Dlatego spadło na nas
to nieszczęście. ²²Ruben zaś tak im wtedy powiedział: Czyż nie mówiłem wam:
Nie dopuszczajcie się przestępstwa względem tego chłopca; ale nie usłuchaliście
mnie. Toteż teraz żąda się odpowiedzialności za jego krew! ²³Nie wiedzieli zaś,
że Józef to rozumie, bo rozmawiał z nimi przez tłumacza. ²⁴Józef, odszedłszy
więc od nich, rozplakał się. Potem wrócił do nich i rozmawiał z nimi. I wziął
spośród nich Symeona i w ich obecności kazał go związać. ²⁵Potem Józef wydał
rozkaz, aby napełniono zbożem ich worki i aby każdemu z powrotem do wor-
ka włożono dane przez nich pieniądze, a ponadto żeby im dano żywności na
drogę. I tak też im uczyniono. ²⁶Oni zaś, włożywszy swe zboże na osły, ruszyli
w drogę. ²⁷Gdy w gospodzie jeden z nich rozwiązał swój worek, aby dać obroku
swemu osłu, spostrzegł pieniądze; były one bowiem na wierzchu w jego torbie.
²⁸I rzekł do swych braci: Zwrócono mi pieniądze, oto są one w mojej torbie.
Wtedy oni oślupieli i z lękiem pytali jeden drugiego: Cóż to nam Bóg uczynił?
²⁹A gdy przybyli do Kanaanu, do swego ojca Jakuba, opowiedzieli mu wszystko,
co im się przytrafiło, tymi słowami: ³⁰Mąż [ów], władca tego kraju, przemawiał
do nas surowo i wziął nas za szpiegów. ³¹Powiedzieliśmy mu: Jesteśmy uczciwi
i nigdy nie byliśmy szpiegami; ³²było nas dwunastu braci, synów [jednego] ojca;
jednego [z nas już] nie ma, a najmłodszy jest obecnie przy naszym ojcu w Kana-
anie. ³³Wtedy rzekł do nas ów mąż, władca kraju: Po tym poznam, czy jesteście
uczciwi: jednego waszego brata zostawcie u mnie, weźcie zboże dla głodnych
waszych rodzin i idźcie. ³⁴A potem przyprowadźcie mi waszego najmłodsze-
go brata, i wtedy poznam, że nie jesteście szpiegami, ale ludźmi uczciwymi. Ja
wam oddam waszego brata, wy zaś będziecie mogli poruszać się po tym kraju.
³⁵A gdy opróżniali worki, w worku każdego z nich była sakiewka z jego pie-
niędzmi. Na widok sakiewek z pieniędzmi zatrwóżyli się tak oni, jak również
ich ojciec. ³⁶Powiedział do nich ich ojciec Jakub: Już mnie dwóch synów po-
zbawiłście: Józefa nie ma, Symeona nie ma, a teraz Beniamina chcecie zabrać.
We mnie przeciw godzi to wszystko. ³⁷Wtedy Ruben przemówił do ojca tymi
słowami: Będziesz mógł zabić obu moich synów, jeśli ci go nie przyprowadzę!
Oddaj go pod moją opiekę, a ja zwrócę go tobie. ³⁸Ale Jakub odpowiedział: Nie
pójdzie syn mój z wami! Brat jego bowiem już nie żyje i on jeden tylko mi po-

został. Jeśli go spotka jakie nieszczęście, gdy pójdzie z wami, sprawicie, że moja
siwizna zstąpi do Szeolu i to w wielkim żalu! ^[43] ¹W kraju panował dotkliwy
głód. ²A kiedy do ostatka zjedli zboże, które sprowadzili z Egiptu, rzekł do nich
ich ojciec: Idźcie znów kupić dla nas trochę żywności. ³Wtedy Juda powiedział
mu: Ów mąż surowo nam przykazał: Nie pokazujcie mi się na oczy, jeśli brata
waszego nie będzie z wami. ⁴Jeżeli jesteście gotów posłać z nami naszego brata,
pojedziemy i kupimy ci żywności, ⁵a jeżeli nie chcesz go posłać, nie pojedziemy.
Bo przecież ów mąż powiedział nam: Nie pokazujcie mi się na oczy, jeśli nie
będzie brata waszego z wami. ⁶Izrael rzekł: Czemu naraziliście mnie na niedo-
łę, mówiąc mi, że macie jeszcze brata? ⁷Odpowiedzieli: Ów mąż wypytywał się
dokładnie o nas i o naszą rodzinę. Pytał: Czy jeszcze żyje wasz ojciec? Czy macie
jeszcze brata? Odpowiadaliśmy mu zatem na jego pytania. Czyż mogliśmy wie-
dzieć, że powie: Sprowadźcie waszego brata? ⁸Po czym rzekł Juda do ojca swego
Izraela: Poślij ze mną tego chłopca, a zaraz pojedziemy, aby ratować życie, aby-
śmy nie pomarli my, a także ty sam i nasze dzieci. ⁹Ja odpowiadam za niego;
ode mnie będziesz żądał, aby ci go oddać. Jeżeli nie przyprowadzę go do ciebie,
możesz mi nigdy nie darować mej winy. ¹⁰Gdybyśmy nie zwlekali, już wrócili-
byśmy dwa razy! ¹¹Izrael, ich ojciec, rzekł do nich: Jeżeli tak być musi, uczynicie
tak. Zabierzcie jednak w wasze worki to, co w naszym kraju jest najcenniejszego,
i zanieście owemu mężowi w darze: nieco wonnej żywicy, nieco miodu, won-
nych korzeni, olejków, owoców, orzeszków pistacjowych i migdałów. ¹²I weźcie
z sobą podwójną sumę pieniędzy, abyście mogli oddać i te pieniądze, które wam
na powrót włożono do waszych toreb, być może przez pomyłkę. ¹³Zabierzcie też
waszego brata i ruszajcie w drogę powrotną do owego męża. ¹⁴A Bóg Wszech-
mocny niechaj sprawi, aby ów mąż zlitował się nad wami i puścił wolno waszego
brata oraz Beniamina, a ja zostałem zupełnie pozbawiony dzieci. ¹⁵Zabrali oni
dary, dwukrotną sumę pieniędzy oraz Beniamina i ruszywszy w drogę, przybyli
do Egiptu. A gdy stanęli przed Józefem, ¹⁶ten, ujrawszy wśród nich Beniamina,
dał polecenie zarządzającemu swego domu: Zaprowadź tych ludzi do domu i każ
zabić oraz przyrzadzić jakąś sztukę bydła, gdyż będą oni ze mną jedli dziś w po-
łudnie. ¹⁷Ów człowiek uczynił tak, jak mu polecił Józef, i zaprowadził ich do
jego domu. ¹⁸Oni zaś, przejęci lękiem, że Józef kazał ich zaprowadzić do swego
domu, mówili: [To] z powodu owych pieniędzy, które poprzednim razem wło-
żono nam do toreb, kazał nas zaprowadzić do siebie. Teraz na nas napaśnie,
przemocą uczyni nas swymi niewolnikami i [zabierze nam] nasze osły. ¹⁹Gdy
więc byli już u wejścia do domu Józefa, podeszli do zarządzającego jego domem
²⁰i rzekli: Pozwól, panie! Gdy po raz pierwszy przybyliśmy tu kupić żywności,
²¹wracając, rozwiązałyśmy nasze torby w gospodzie i znaleźliśmy na wierzchu
torby każdego pieniądze, tak jak były odliczone. Z powrotem przywieźliśmy je
z sobą. ²²Przywieźliśmy też inne pieniądze, aby kupić żywności. Nie wiemy, kto
włożył [tamte] pieniądze do naszych toreb. ²³A on im powiedział: Bądźcie spo-
kojni! Nie bójcie się! Bóg wasz, Bóg ojca waszego, dał wam ten skarb do wa-
szych toreb. Wasze pieniądze dotarły do mnie. I przyprowadził do nich Syme-
ona. ²⁴Człowiek ów wprowadził tych ludzi do domu Józefa i kazał podać wody,
aby obmyli sobie nogi, i dał obroku ich osłom. ²⁵Oni tymczasem przygotowali
dary, zanim nadszedł Józef w południe; dowiedzieli się bowiem, że tu mieli za-
siąść do stołu. ²⁶Kiedy Józef przyszedł do domu, oni, trzymając w rękach dary,
które dla niego przynieśli, pokłonili się mu do ziemi. ²⁷On zaś, zapytawszy ich
o zdrowie, rzekł: Czy wasz sędziwy ojciec, o którym mi mówiliście, dobrze się
miewa? Czy jeszcze żyje? ²⁸Odpowiedzieli: Sługa twój, a nasz ojciec, dobrze się
miewa. Jeszcze żyje. I znów padli na kolana i oddali pokłon. ²⁹A gdy spojrzawszy,
dostrzegł Beniamina, syna swej matki, zapytał: Czy to ten wasz brat najmłod-
szy, o którym mi mówiliście? I zaraz dodał: Oby cię Bóg darzył swą łaską, synu
mój! ³⁰I nagle urwał, bo ogarnęło go tak wielkie wzruszenie na widok brata, że
aż łzy nabiegły mu do oczu. Odszedł więc do swego pokoju i tam się rozplakał.
³¹Potem zaś, obmywszy twarz, wyszedł i usiłując panować nad sobą, wydał roz-
kaz: Niech podadzą posiłek! ³²Podano więc jemu osobno, jego braciom osobno
i Egipcjanom – którzy z nim jadali – również osobno. Egipcjanie bowiem nie
mogli jeść razem z Hebrajczykami, gdyż byłoby to dla Egipcjan rzeczą wstrętną.
³³Zasiedli [bracia] przed nim tak, iż najstarszy zajął miejsce zgodnie ze swym
prawem starszeństwa, a najmłodszy według swego wieku; oni zaś zdziwieni tym,
spoglądali jeden na drugiego. ³⁴Po czym polecił zanieść im porcje ze swego sto-
łu; porcja dla Beniamina była pięciokrotnie większa. Oni zaś, uczując z nim,
rozweselili się pod wpływem wina. ^[44] ¹Tymczasem [Józef] dał takie polecenie
zarządzającemu swego domu: Napełnij torby tych ludzi żywnością, ile tylko
zdołają unieść, i powkładaj pieniądze na wierzch do torby każdego. ²Mój zaś
puchar, srebrny puchar, włożysz na wierzch torby najmłodszego, oprócz pie-
niędzy za zboże. [Zarządzający] uczynił tak, jak mu Józef rozkazał. ³O świcie
wyprawiono ich wraz z ich osłami w drogę. ⁴Zaledwie jednak wyszli z miasta
i jeszcze nie uszli daleko, Józef rzekł do zarządzającego swego domu: Podąż
co prędzej za nimi. A gdy ich dogonisz, powiedz im: Czemu odpaliliście złem za
dobro? ⁵Wszak to wy skradliście srebrny puchar, ten, z którego zwykł pić mój
pan i z którego wróży. Złe postąpiliście, dopuszczając się takiego czynu! ⁶Gdy
[ten] dogonił ich i powiedział im to, ⁷rzekli: Jak możesz, panie mój, mówić ta-
kie rzeczy? Dalekie jest od sług twoich takie postępowanie! ⁸Przecież pieniądze,
które znaleźliśmy na wierzchu naszych toreb, przynieśliśmy ci z Kanaanu. Jakże
więc mielibyśmy dopuszczać się kradzieży złota lub srebra w domu twojego pana?
⁹U którego z twoich sług znajdzie się [ów puchar], ten niechaj umrze; my zaś,

mój panie, staniemy się twoimi niewolnikami!¹⁰ A on rzekł: Istotnie, tak być powinno, jak mówicie. Jednakże ten, u którego [puchar] się znajdzie, zostanie niewolnikiem, wy zaś będziecie wolni od winy.¹¹ Wtedy pośpiesznie każdy z nich zdjął swoją torbę, postawił na ziemię i otworzył ją.¹² On zaś zaczął przeszukiwać [torby], począwszy od najstarszego, a kończąc na najmłodszym; i w torbie Beniamina znalazł ów puchar.¹³ Wtedy oni rozdarli z żalu swe szaty i objuczysz każdy swego osła, wrócili do miasta.¹⁴ Gdy Juda oraz jego bracia przyszedli do domu Józefa, zastali go tam jeszcze i padli przed nim na twarz.¹⁵ A Józef rzekł do nich: Jak mogliście się dopuścić takiego czynu? Czy nie wiedzieliście, że taki człowiek jak ja uprawia wróżby?¹⁶ Juda odpowiedział: Cóż mamy rzec tobie, panie mój? Cóż możemy powiedzieć na nasze usprawiedliwienie? Bóg znalazł winę w twoich sługach! Oddajemy się w niewolę tobie, panie mój; zarówno my, jak i ten, u którego został znaleziony puchar.¹⁷ Ale Józef rzekł: Jestem daleki od tego, abym miał tak postąpić. Tylko ten, u którego znaleziono puchar, będzie moim niewolnikiem, wy zaś możecie odejść w pokoju do waszego ojca.¹⁸ Juda, podszedłszy do niego, rzekł: Pozwól, panie mój, aby twój sługa powiedział słowo wobec ciebie. I nie gniewaj się na twego sługę, wszakżeś ty jak faraon!¹⁹ Pytał mój pan swoje sługi: Czy macie ojca lub brata?²⁰ Odpowiedzieliśmy panu mojemu: Mamy starego ojca i jeszcze jednego, najmłodszego brata, zrodzonego przez niego już w starości. Brat tego najmłodszego nie żyje; został on więc jeden z tej samej matki i dlatego ojciec go pokochał.²¹ Rozkazałeś sługom twoim: Sprowadźcie go do mnie, abym mógł go zobaczyć.²² Powiedzieliśmy panu mojemu: Nie może chłopiec opuścić ojca, bo gdyby go opuścił, ojciec by umarł.²³ Wtedy rzekłeś do swych sług: Jeśli nie przyjdzie z wami wasz najmłodszy brat, nie pokazujecie mi się na oczy.²⁴ Gdy więc przyszedliśmy do twego sługi, ojca naszego, powtórzyliśmy mu twe słowa, panie.²⁵ Potem zaś powiedział nam ojciec: Idźcie znów, aby zakupić dla nas żywności.²⁶ Odpowiedzieliśmy: Nie możemy iść. Pójdziemy tylko wtedy, gdy z nami pójdzie nasz najmłodszy brat. Bo nie możemy pokazać się owemu mężowi, jeśli nie będzie z nami naszego najmłodszego brata.²⁷ Wtedy powiedział nam twój sługa, a nasz ojciec: Wiecie, że jedna z mych żon urodziła mi dwóch synów.²⁸ Jeden wyszedł ode mnie i pomyślałem sobie, że został rozszarpany [przez dzikie zwierzę]; i więcej go już nie widziałem.²⁹ Jeżeli i tego drugiego mi zabierze i spotka go jakieś nieszczęście, to sprawicie, że moja siwizna zstąpi do Szeolu wśród niedoli.³⁰ Jeśliby więc teraz przyszedł do slugi twego, a mego ojca, i nie byłoby z nami chłopca tak przez niego umiłowanego,³¹ to gdy zobaczy, że go nie ma, umrze. My zaś, słudzy twoi, będziemy przyczyną, że siwizna naszego ojca zstąpi do Szeolu ze zgrzyoty.³² Ja, sluga twój, wziętem na siebie odpowiedzialność za tego chłopca względem ojca mego, mówiąc mu: Jeśli go nie przyprowadzę do ciebie, może mi nigdy mój ojciec nie darować mojej winy.³³ Teraz więc niech ja, sluga twój, zostanę zamiast chłopca niewolnikiem pana mego, on zaś niechaj pójdzie ze swymi braćmi.³⁴ Bo jakże mógłbym iść do mego ojca, jeśliby nie było tego chłopca ze mną? Nie chciałbym patrzeć na nieszczęście, które dotknęłoby mego ojca!

1Krl 11,40

³⁸Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sluga, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela,³⁹ potomstwo zaś Dawida poniżej, jednak nie po wszystkie dni.⁴⁰ Potem Salomon wszczął poszukiwania Jeroboama, aby go zabić, ale Jeroboam schronił się do Egiptu, do Szeszonka, króla egipskiego, i został w Egipcie aż do śmierci Salomona.⁴¹ A czyż pozostałe dzieje Salomona oraz wszystko, co zdziałał, i jego mądrość nie są spisane w Księdze Dziejów Salomona?⁴² Salomon królował w Jerozolimie nad całym Izraelem przez czterdzieści lat.

Wj 14,12

¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana.¹¹ Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abysmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu?¹² Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni.¹³ Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać.¹⁴ Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni.

Lb 11,5..

³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabeera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął.⁴ Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abysmy jedli?⁵ Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek.⁶ Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny.⁷ Manna zaś była podobna do nasion kolendra i miała wygląd bdelium.

⁸Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem mieli w ręcznych młynkach albo tłukli w moździerzach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podplomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju.⁹ Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna.

Wj 1-13

¹Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł ze swoją rodziną:² Ruben, Symeon, Lewi, Juda;³ Issachar, Zabulon i Beniamin;⁴ Dan, Neftali, Gad i Aser.⁵ Było zaś wszystkich potomków Jakuba siedemdziesiąt osób, Józef zaś już był w Egipcie.⁶ Potem umarł Józef i wszyscy jego bracia, i całe pokolenie.⁷ A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężniali i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi napelnił.⁸ Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa.⁹ I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas.¹⁰ Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju.¹¹ Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses.¹² Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów.¹³ Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac¹⁴ i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie.¹⁵ Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski¹⁶ te słowa: Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płeć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu.¹⁷ Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu chłopców.¹⁸ I wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu?¹⁹ One odpowiedziały faraonowi: Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek; są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim przybędzie do nich położna.²⁰ Bóg dobrze czynił położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy.²¹ Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo.²² Faraon wydał wtedy rozkaz całemu swojemu ludowi: Wszystkich nowo narodzonych chłopców wyrzucajcie do rzeki, a każdą dziewczynkę pozostawiajcie przy życiu. [2] ¹Pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia.² Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące.³ A nie mogąc ukrywać go dłużej, wzięła skrzynkę z papirusu, powlekła ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki.⁴ Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie.⁵ A córka faraona zesłała ku rzece, aby się wykąpać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę wśród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła.⁶ A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk. Uliwowała się nad nim, mówiąc: Jest on spośród dzieci Hebrajczyków.⁷ Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko?⁸ Idź – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczyna i zawołała matkę dziecka.⁹ Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je.¹⁰ Gdy chłopiec dorósł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody.¹¹ W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka.¹² Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku.¹³ Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: Czemu bijesz swego rodaka?¹⁴ A ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw.¹⁵ Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian; i zatrzymał się tam przy studni.¹⁶ A kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczepały wody i napelniły koryta, aby napoić owce swego ojca.¹⁷ Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napoił ich owce.¹⁸ A gdy wrócili do Reuela, ojca swego, zapytał je: Dlaczego wracacie dziś tak wcześniej?¹⁹ Odpowiedziały: Egipcjanin obronił nas przed pasterzami i naczepał też wody dla nas, i napoił nasze owce.²⁰ Rzekł wówczas do córek: A gdzie on jest, czemu pozostawiliście tego człowieka? Zawołajcie go, aby pożywił się chlebem.²¹ Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a ten dał mu Sefora, córkę swą, za żonę.²² Urodziła mu syna, a on dał mu imię Gersom, bo mówił: Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi.²³ W tym długim czasie umarł król egipski; Izraelici narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga.²⁴ I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem.²⁵ Wejrzał Bóg na Izraelitów i zrozumiął ich. [3] ¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb.² Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak

krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi zycznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdziecie razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwolił wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą zyczliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Należycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan. ²³Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? ²⁴Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. ²⁵Wtedy rozkazał: Rzuc ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węży. Mojżesz zaś uciekał przed nim. ²⁶Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyć go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ²⁷Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ²⁸Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trędem [białym] jak śnieg. ²⁹I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ³⁰Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ³¹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ³²I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężała są usta moje i język mój zeszytniał. ³³Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ³⁴Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ³⁵Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale pošlij kogo innego. ³⁶I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ³⁷Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić. ³⁸On zamiast ciebie będzie mówił do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. ³⁹A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków. ⁴⁰I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich, którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokój. ⁴¹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie. ⁴²Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ⁴³Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ⁴⁴A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ⁴⁵Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekał będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ⁴⁶W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ⁴⁷A Sefora wzięła ostry kamień i odciąła napletek swego syna i dotknę-

ła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. ⁴⁸I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie. ⁴⁹Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ⁵⁰Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. ⁵¹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrawi całą starszyznę Izraelitów, ⁵²powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. ⁵³I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon. ⁵⁴Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ⁵⁵Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ⁵⁶Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁵⁷Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵⁸I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. ⁵⁹Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁶⁰Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁶¹Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁶²Praca tych ludzi musi się stać cięższą, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. ⁶³Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczcie wam więcej słomy. ⁶⁴Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadczeń. ⁶⁵I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ścierni zamiast słomy. ⁶⁶Nadzorcy zaś robót przynagli, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ⁶⁷Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonaliście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ⁶⁸Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujemy z twoimi sługami? ⁶⁹Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto słudzy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ⁷⁰Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. ⁷¹Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł. ⁷²Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpaczliwe z powodu rozkazu: Nie umniejszajcie dziennego wyrobu cegieł. ⁷³Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ⁷⁴I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy Pan na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzaków, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabijali. ⁷⁵Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? ⁷⁶Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu. ⁷⁷Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. ⁷⁸Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ⁷⁹Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁸⁰Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁸¹Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniałem na moje przymierze. ⁸²Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁸³I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego. ⁸⁴Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysięgałem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁸⁵Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. ⁸⁶Pan powiedział do Mojżesza: ⁸⁷Idź i powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, aby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ⁸⁸Mojżesz wymawiał się przed Panem, mówiąc: Jeśli Izraelici nie chcą mnie słuchać, jakże faraon będzie słuchał mnie, któremu mówienie sprawia trudność? ⁸⁹Pan przemówił do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów i dla faraona, króla egipskiego, aby pozwolili wyjść Izraelitom z ziemi egipskiej. ⁹⁰Oto nazelcnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. ⁹¹Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona. ⁹²Oto imiona synów Lewiego z ich rodzinami: Gerszon, Kehat i Merari. Lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem. ⁹³Synowie Gerszona: Libni i Szimei, według ich rodzin. ⁹⁴Synowie Kehata: Amram i Jishar, Chebron i Uzziel. A lat życia Kehata było sto trzydzieści trzy. ⁹⁵Synowie Merariego: Machli i Muszi. Oto rodziny Lewiego według ich rodowodów. ⁹⁶Amram wziął za żonę ciotkę swoją, Jokebed, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A lat życia Amrama było sto trzydzieści siedem. ⁹⁷Synowie Jishara: Korach, Nefeg i Zikri. ⁹⁸Synowie Uzzeja: Miszael, Elsaan i Sitri. ⁹⁹Aaron wziął za żonę Elżbietę, córkę Aminadaba, siostrę Nachszana, która mu urodziła Nadaba, Abihu,

Eleazara i Itamara. ²⁴Synowie Koracha: Assir, Elkana i Abiasaf. Oto rody Korachitów. ²⁵Eleazar, syn Aarona, wziął za żonę jedną z córek Putiela, a ona urodziła mu Pinchasa. To są głowy rodów lewickich według ich rodzin. ²⁶Oto Aaron i Mojżesz, do których właśnie rzekł Pan: Wyprowadźcie synów Izraela z Egiptu według ich zastępów. ²⁷To oni przemawiali do faraona, króla egipskiego, by wyprowadzić Izraelitów z Egiptu: oni, Mojżesz i Aaron. ²⁸Gdy Pan przemawiał do Mojżesza w ziemi egipskiej, ²⁹powiedział mu wtedy Pan: Ja jestem Pan! Powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, wszystko, co ci powiedziałem. ³⁰A Mojżesz tak się tłumaczył przed Panem: Oto mówienie sprawia mi trudność. Jakże więc faraon zechce mnie słuchać? ¹ Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ²Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³Ja zaś uczynię nieustraszoną serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. ⁴Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiode z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród wielkich kar. ⁵I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egiptowi i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów. ⁶Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić. ⁷Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona. ⁸Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ⁹Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węże. ¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węże. ¹¹Faraon również dzięki przywołaniu mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węże. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ²¹Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. ²⁵Uplynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil. ²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dziec twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. ³ Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ² Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³ Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ⁴ Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ⁵ Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ⁶ Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abyś poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ⁷ Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ⁸ Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. ⁹ Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. ¹⁰ Zebrano je w stopy, a ziemia wydawała przykrą woń. ¹¹ Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ¹² I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ¹³ I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i było, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴ Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵ Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ¹⁶ Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze

Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷ Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ¹⁸ Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam muchy, abyś wiedział, że Ja, Pan, rządzą w całym kraju. ¹⁹ I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ²⁰ I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ²¹ Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ²² Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? ²³ Pójdźmy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ²⁴ Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbytnio i wstawcie się za mną. ²⁵ Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwoździ nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. ²⁶ I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ²⁷ Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od jego ludu. Nie pozostała ani jedna. ²⁸ Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. ⁹ ¹ Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ² Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³ oto ręka Pana porazi będzie twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁴ Lecz Pan oddzielił było Izraelitów od byłych Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁵ Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶ I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z byłych Izraelitów nic nie zginęło. ⁷ Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z byłych izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸ Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹ a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i przyszcze. ¹⁰ Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i przyszcze na ludziach i zwierzętach. ¹¹ Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹² Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³ I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ¹⁴ ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abyś poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵ Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶ Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, abyś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawnione po całej ziemi. ¹⁷ Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸ to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ¹⁹ A teraz poslij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ²⁰ Kto ze sług faraona zląkł się słów Pana, schronił sługi swoje i było do domów, ²¹ ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i było do polu. ²² Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. ²³ I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. ²⁴ I nastąpił grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ²⁵ I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz zламаł każde drzewo na polu. ²⁶ Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu. ²⁷ Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ²⁸ Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczać was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ²⁹ Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ³⁰ Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. ³¹ Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. ³² Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ³³ Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ³⁴ Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmoty, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. ³⁵ I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza. ¹⁰ ¹ I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twarde serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ² i abyś opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałalem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³ Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwrękał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. ⁴ Bo jeżeli będziesz

zwlekał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj. ⁵Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i pożre resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych. ⁶Napełni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona. ⁷A słudzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? ⁸Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Którzy to mają iść? ⁹Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana. ¹⁰Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzenie, jak złe są wasze zamiary. ¹¹Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona. ¹²Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie. ¹³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę. ¹⁴Šarańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuszczała się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy. ¹⁵I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Šarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej. ¹⁶Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam. ¹⁷A teraz, proszę, przebaczenie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć. ¹⁸I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. ¹⁹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniósł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ²¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²²Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ²³Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ²⁴Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertywy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. ²⁶Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. ²⁷Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić. ²⁸I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawiś przede mną, umrzesz. ²⁹I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą. **[11]** ¹Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę zesłę na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was całkowicie, nawet was wszystkich stad wypędzi. ²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. ⁸Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdź ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąc gniewem, wyszedł od faraona. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju. **[12]** ¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzeż aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabijcie go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progę domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby prażone będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może

nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzili święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb prażony. Już w pierwszym dniu usunięcie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie będziecie Święta Przańników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb prażony aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdziecie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb prażony. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odląćcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurczcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby poraził Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoли Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżesowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dziechach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześćset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili prażne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać w pierwej wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszystcy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżesowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów. **[13]** ¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie

wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Chiwwity, Jebusy, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winienes obchodzić to święto w tym samym miesiącu. ⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb prażony, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] prażony chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrząc u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzyć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierwородny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśliśbyś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierwородnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbrańił się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwородne w ziemi egipskiej, zarówno pierwородne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierwородnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelci wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgł zobowiązać Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku w dzień ani słup ognia w nocy.

2Sm 20,23-26

²¹Nie tak sprawa wygląda. Jednak pewien człowiek z góry Efraima, któremu na imię Szeba, syn Bikriego, podniósł rękę na króla Dawida. Oddajcie więc jego samego, a odstąpię od miasta. Kobieta odpowiedziała Joabowi: Zaraz głowę jego wyrzucę ci przez mur. ²²Udała się mądra kobieta do całego ludu. Ścięto głowę Szeby, syna Bikriego, i rzucono ją Joabowi. On zaś kazał zagrać na rogu i odstąpiono od miasta. Każdy udał się do swego namiotu. Joab tymczasem wrócił do króla w Jerozolimie. ²³Joab został mianowany dowódcą całego wojska izraelskiego, Benajasz zaś, syn Jojady – dowódcą Keretytów i Peletytów. ²⁴Adoram został przełożonym robotników pracujących przymusowo, Jozafat, syn Achiluda, został pełnomocnikiem, ²⁵Szeja pisarzem, a Sadok i Abiatar – kapłanami. ²⁶Również Ira, pochodzący od Jaira, został kapłanem Dawida.

1Krl 4,1-6

¹Król Salomon był królem nad całym Izraelem. ²A oto jego dostojnicy na najwyższych urządach: Azariasz, syn Sadoka, kapłan. ³Elichoref i Achiasz, synowie Sziszy, pisarze; Jozafat, syn Achiluda, pełnomocnik. ⁴Benajasz, syn Jojady, wódz wojska; Sadok oraz Abiatar, kapłani. ⁵Azariasz, syn Natana, przełożony rzadców, i Zabud, syn kapłana Natana, zaufany króla. ⁶Achiszar, zarządca pałacu, i Adoniram, syn Abdy, nadzorca robotników pracujących przymusowo. ⁷Ponadto Salomon miał nad całym Izraelem dwunastu rzadców zaopatrujących w żywność króla i jego dwór. Każdy z nich miał dostarczać żywność przez miesiąc w roku. ⁸A oto ich imiona: Ben-Chur na górze Efraima.

2Krl 17,4

²Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich, jednakże nie tak, jak królowie Izraela, którzy żyli przed nim. ³Przeciwko niemu wyruszył Salmanassar, król asyryjski, a Ozeasz poddał się mu i płacił mu daninę. ⁴Lecz król asyryjski wykrył spisek Ozeasza. Ozeasz bowiem wysłał posłów do króla egipskiego, So, i nie przysłał daniny królowi asyryjskiemu, jak każdego roku. Wtedy król asyryjski pochwylił go i zamknął w więzieniu. ⁵Król asyryjski najechał cały kraj, dotarł do Samarii i oblegał ją przez trzy lata. ⁶W dziewiątym roku [panowania] Ozeasza król asyryjski zdobył Samarię i uprowadził Izraelitów na wygnanie do Asyrii. Osiedlił ich w Chalach, nad Chabor, rzeką Gozanu, i w miastach Medii.

2Krl 18,24

²²Jeśli mi powiecie: W Panu, Bogu naszym, pokładamy ufność, to czyż On nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze poznał Ezechiasz, nakazując Judzie i Jerozo-

limie: Przed tym tylko ołtarzem, w Jerozolimie, będziecie pokłon oddawać Bogu? ²³Teraz więc, proszę, zrób zakład z panem moim, królem asyryjskim: Dam ci dwa tysiące koni, jeżeli zdołasz wystawić do nich jeźdźców. ²⁴Jak zmusisz do odwrotu namiestnika, jednego z najmniejszych sług pana mego? Ty przecież zaufafes Egipcjowi ze względu na rydwany i jazdę. ²⁵Teraz czy to ja wbrew woli Pańskiej wyruszyłem przeciwko temu miejscu, aby je spustoszyć? Pan powiedział do mnie: Wyrusz przeciwko temu krajowi i spustosz go! ²⁶Eliakim, syn Chilkiasza, oraz Szebna i Joach powiedzieli do rabsaka: Mów, prosimy, do sług twoich po aramejsku, gdyż rozumiemy [ten język]; nie mów do nas po hebrajsku wobec słuchającego ludu, który jest na murach.

Prz 22,17-23,11

¹⁷[Słowa mędrców]. Nachyl swe ucho i słuchaj słów mędrców, nakłoń swe serce ku mojej nauce, ¹⁸bo dobrze będzie, gdy w sercu je zachowasz, trwać będą stale na twoich wargach. ¹⁹Byś ufność swą w Panu pokładał, chcę wskazać ci dziś twoją drogę. ²⁰Czy nie pisałem ci, Szilszonie, [słów pełnych] rad i nauki, ²¹chcąc cię nauczyć prawości, wierności, byś dał rozumną odpowiedź zleceniodawcy? ²²Nie okradaj biednego, dlatego że biedny, nie uciskaj w bramie nędzarza, ²³bo Pan rzecznikiem ich sprawy, wydrze On życie tym, którzy ich krzywdzą. ²⁴Nie wiąż się z człowiekiem gniewliwym, nie obcuć z mężem porywczym: ²⁵byś do ścieżek jego nie przywykł i nie zgotował pułapki na swe życie. ²⁶Nie bądź wśród dających porękę, którzy ręczą za [cudze] długi. ²⁷Jeżeli nie masz z czego zapłacić, po co łóżko mają zabierać spod ciebie? ²⁸Nie przesuwaj prądawnej miedzy, ustalonej przez twoich przodków. ²⁹Widzisz biegłego w swoim zawodzie? Stać będzie wobec królów, a nie wobec gminu. ³⁰Gdy z możnym do stołu zasiądziesz, pilnie uważaj, co masz przed sobą; ³¹nóż sobie przyłoż do gardła, jeżeli jesteś żarłokiem. ³²Nie pożąday jego przysmaków, bo to jest pokarm zwodniczy. ³³O bogactwo się nie ubiegaj, nie odstępuy od swojej rozwagi; ³⁴gdy utkwisz w nim wzrok, nie ma go, bo skrzydła sobie przypawiło, jak orzeł, co odlatuje ku niebu. ³⁵Z człowiekiem chciwym nie ucztuj, nie pożąday jego przysmaków; ³⁶jak ktoś, kto przelicza w duszy, tak samo i on [postępuje]. Jedz i pij! Nie dajcie sobie, a w sercu nie jest ci życzliwy. ³⁷Zwrócisz spożyty kasek, słów miłych użyjesz na próżno. ³⁸Nie mów do uszu niemądrego, bo wzgardzi rozsądkiem twej mowy. ³⁹Nie przesuwaj prądawnej miedzy, na pole sierot nie wkraczaj, ⁴⁰bo mocny jest ich obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci.

Mdr 15,14-19

¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskownym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczyńa i rzeźby. ¹⁴Bardzo są niemądry i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemiężcy. ¹⁵Wzięli bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posągi, które ni władzy wzroku nie mają, by spojrzeć, ni nozdrzy, aby powietrzem odechnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców u rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdadne do chodzenia. ¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w zwierzawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy nieczynnymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatraciły one i uznanie, i błogosławieństwo Boże.

Wj 5-15

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. ⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁸Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁹Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. ¹⁰Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczycie wam więcej słomy. ¹¹Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadceń. ¹²I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ściern zamiast słomy. ¹³Nadzorcy zaś robót przynaglali, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ¹⁴Bito pisarzy spośród Izraelitów,

których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonałście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ¹⁵Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? ¹⁶Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto słudzy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ¹⁷Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjąć, by złożyć ofiarę Panu. ¹⁸Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł. ¹⁹Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpacliwe z powodu rozkazu: Nie umniejszajcie dziennego wyrobu cegieł. ²⁰Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ²¹I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy Pan na was i osądzi, gdyż naraziliśmy nas na niesławę u faraona i jego dworzana, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabijali. ²²Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? ²³Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu. **[6]** ¹Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. ²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszchemogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrowek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspominałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedział Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁹Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: ¹¹Idź i powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, aby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ¹²Mojżesz wymawiał się przed Panem, mówiąc: Jeśli Izraelci nie chcą mnie słuchać, jakże faraon będzie słuchał mnie, któremu mówienie sprawia trudność? ¹³Pan przemówił do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów i dla faraona, króla egipskiego, aby pozwolił wyjść Izraelitom z ziemi egipskiej. ¹⁴Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. ¹⁵Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona. ¹⁶Oto imiona synów Lewiego z ich rodzinami: Gerson, Kehat i Merari. Lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem. ¹⁷Synowie Gersona: Libni i Szimei, według ich rodzin. ¹⁸Synowie Kehata: Amram i Jishar, Chebron i Uzzjel. A lat życia Kehata było sto trzydzieści trzy. ¹⁹Synowie Merariego: Machli i Muszi. Oto rodziny Lewiego według ich rodowodów. ²⁰Amram wziął za żonę ciotkę swoją, Jokebed, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A lat życia Amrama było sto trzydzieści siedem. ²¹Synowie Jishara: Korach, Nefeg i Zikri. ²²Synowie Uzzjela: Miszael, Elsafan i Sitri. ²³Aaron wziął za żonę Elżbietę, córkę Aminadaba, siostrę Nachszona, która mu urodziła Nadaba, Abihu, Eleazara i Itamara. ²⁴Synowie Koracha: Assir, Elkana i Abiasaf. Oto rody Korachitów. ²⁵Eleazar, syn Aarona, wziął za żonę jedną z córek Putiela, a ona urodziła mu Pinchasa. To są głowy rodów lewickich według ich rodzin. ²⁶Oto Aaron i Mojżesz, do których właśnie rzekł Pan: Wyprowadźcie synów Izraela z Egiptu według ich zastępów. ²⁷To oni przemawiali do faraona, króla egipskiego, by wprowadzić Izraelitów z Egiptu: oni, Mojżesz i Aaron. ²⁸Gdy Pan przemawiał do Mojżesza w ziemi egipskiej, ²⁹powiedział mu wtedy Pan: Ja jestem Pan! Powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, wszystko, co ci powiedziałem. ³⁰A Mojżesz tak się tłumaczył przed Panem: Oto mówienie sprawia mi trudność. Jakże więc faraon zechce mnie słuchać? **[7]** ¹Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ²Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³Ja zaś uczynię nieustraszoną serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. ⁴Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiode z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodką nich, wśród wielkich kar. ⁵I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egiptowi i wyprowadzę z pośrodką nich Izraelitów. ⁶Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić. ⁷Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona. ⁸Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ⁹Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węże. ¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węże. ¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, którą zamieniła się

w węże. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał część na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laską, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ²¹Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. ²⁵Uplłynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil. ²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. **[8]** ¹Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ²Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ⁴Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ⁵Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ⁶Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abys poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ⁷Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ⁸Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. ⁹Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. ¹⁰Zebrano je w stosy, a ziemia wydawała przykrą woń. ¹¹Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ¹²I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ¹³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ¹⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napelnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ¹⁸Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju. ¹⁹I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ²⁰I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ²¹Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ²²Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowali by nas za to? ²³Pójdźmy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ²⁴Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwoździ nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. ²⁶I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ²⁷Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od jego ludu. Nie pozostała ani jedna. ²⁸Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. **[9]** ¹Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ²Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁴Lecz Pan oddzieli bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁵Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie

puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę. ¹⁰Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ¹⁴ponieważ tym razem ześle wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawione po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ¹⁹A teraz pošlij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ²⁰Kto ze sług faraona złąkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów, ²¹ale kto nie wziął sobie słów Pana od serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu. ²²Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. ²³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. ²⁴I nastał grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ²⁵I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz złamał każde drzewo na polu. ²⁶Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu. ²⁷Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ²⁸Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczyć was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ²⁹Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłoń do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ³⁰Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. ³¹Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. ³²Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ³³Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłoń do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ³⁴Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znówu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. ³⁵I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza. **[10]** ¹I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twarde serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ²i abys opowiadał dzieciom twym i wnukom, co działo się w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będzieś zwał? z upokorzeniem się przede mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. ⁴Bo jeżeli będziesz zwał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj. ⁵Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i pożre resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych. ⁶Napełni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona. ⁷A słudzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? ⁸Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Ktorzy to mają iść? ⁹Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana. ¹⁰Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzenie, jak zła są wasze zamiary. ¹¹Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona. ¹²Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie. ¹³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę. ¹⁴Szarańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuściła się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy. ¹⁵I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Szarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej. ¹⁶Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam. ¹⁷A teraz, proszę, przebaczone i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć. ¹⁸I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. ¹⁹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniósł szarańczę

i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ²¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²²Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ²³Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelci wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ²⁴Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk zertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. ²⁶Również stada nasze pójdz z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. ²⁷Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić. ²⁸I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawiysz przede mną, umrzesz. ²⁹I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą. **[11]** ¹Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę ześle na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was całkowicie, nawet was wszystkich żad wypędzi. ²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. ⁸Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdz ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąc gniewem, wyszedł od faraona. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbrał się wypiścić Izraelitów ze swego kraju. **[12]** ¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśli zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo kozie. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progę domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Kokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzicie go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwolanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie będziecie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby poraził Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby

[was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważne-go] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalał. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dzieżach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześćset tysięcy mężczyzn, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypiekił praśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać w pierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów. [13] ¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierwotne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Chiwwity, Jebusyty, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winienesz obchodzić to święto w tym samym miesiącu. ⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb praśny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] praśny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierwotny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierwotnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbierał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwotne w ziemi egipskiej, zarówno pierwotne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiarują Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupują mego pierwotnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgał zobowiązać Izraelitów, mówiąc: Wspomożę was niezawodnie Bóg, a wówczas zabieracie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli

z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dzień i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dzień ani słup ognia w nocy. [14] ¹Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: ²Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbij obóz pod Pi-Hachiroi pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³Faraon powie wtedy: Izraelici zablądzi w kraju, a pustynia zamknie im drogę. ⁴Uczynię upartym serce faraona, i urzędzi pościg za wami. Wtedy okażę potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. ⁵Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmienił się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżemy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁶Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. ⁷Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. ⁸Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiroi, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośne wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widziacie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą łaskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwie, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemności, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. ²³Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. ²⁴O świcie spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. ²⁵I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. ²⁶A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców. ²⁷Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. ²⁸Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. ²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, uklękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego służdze Mojżeszowi. [15] ¹Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniałe swą potęgą okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbić Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wspaniała się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzępli przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycę podzięk, nasyć się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonęli jak ołów pośród wód wniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Wiesz tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przeraził się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twoego skamieniali, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie naby-

17 Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. 18 Pan jest królem na zawsze, na wieki! 19 Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. 20 Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębni. 21 A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. 22 Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. 23 I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. 24 Szmrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? 25 Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. 26 I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. 27 Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

MDR 16-19

1 Słusznie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni, 2 ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądanego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórkę. 3 Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły. 4 Trzeba bowiem było, by na owych ciemniejszych przysła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów. 5 Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginieł od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca. 6 Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia. 7 A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich. 8 I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego. 9 Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani. 10 Synów zaś Twoich nie zmożyły nawet zęby jadowitych węzów, litość bowiem Twoja zabiegła im drogę i ich uzdrowiła. 11 Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kłani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci. 12 Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrowia. 13 Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz. 14 A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. 15 Niepodobna ująć Twojej ręki. 16 Bezbożni, którzy znaczy Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawałnicami, i niszczeni ogniem. 17 A co najdziwniejsze, ogień się wzmagał w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi. 18 Czasem bowiem ogień przysałał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął: 19 czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. 20 Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. 21 Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zaprzagnął. 22 Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, 23 i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy. 24 Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodniejsza dla tych, co Tobie zaufali. 25 Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, 26 by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. 27 Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, 28 by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanu. 29 Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna. [17] 1 Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. 2 Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknięci pod strzechą. 3 Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pograżeni zostali w ciemnościach, wielce zatroszeni i prerażeni zjawami. 4 Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozległa się wokół prerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach. 5 I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy. 6 I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. 7 Zawiodły kłamliwe

sztuczki czarnoksięstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością. 8 Ci, którzy przyrzekli duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu. 9 Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszło, prerażeni tupotem bydła i syczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć; 10 tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przynajmniej trudnością, dręczona sumieniem. 11 Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozumowania, 12 a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę. 13 A ich w tę noc rzeczywiste bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypełzłą, uśpionych snem zwyczajnym 14 raz trafiły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany. 15 I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat. 16 Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu – zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrępował jeden łańcuch mroku. 17 I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gęstych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał, 18 niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napęliając strachem. 19 Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeszkody: 20 tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. [18] 1 A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; 2 a dziękowano, że nie szkoda, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. 3 Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce. 4 A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa. 5 Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli. 6 Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzili. 7 I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatrąty wrogów. 8 Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. 9 Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków. 10 Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się żalostny głos zawodzących nad dziećmi. 11 Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król: 12 wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. 13 Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. 14 Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, 15 wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraczonej ziemi. 16 I stanąwszy, napęliło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. 17 I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. 18 A padając każdy gdzie indziej na wpół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierał: 19 trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. 20 Także na sprawiedliwych przysłała próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. 21 Spiesznie bowiem wystąpił w obrotach Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i prześlągalną ofiarę kadzielną. Stał się złości, położył kres kłęsce, okazawszy, że Twoim jest sługą. 22 Przewycięzył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierz. 23 Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciał jej drogę do żywych. 24 Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyrze na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. 25 Przed nimi to ustąpił, ich ułękł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu. [19] 1 A nad bezbożnymi trwał aż do końca gniew bezlitosny, Bóg przewidział bowiem również przyszłe ich sprawy: 2 że pozwoleńszy tamtym odejść i odesławszy ich spiesznie, pożałują tego i będą ścigali. 3 Jeszcze byli pograżeni w żalobie i płakali nad grobami umarłych, a już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli się z błaganiem. 4 Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywiódł do zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnili kary, której brakowało plagom, 5 i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną. 6 Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody. 7 Obłok ocieniający obóz i suchy ład ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin. 8 Przeszli tedy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrzawszy cuda godne podziwu. 9 Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, któryś ich wybawił. 10 Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodzi stworzenia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzuciła. 11 Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą

prosił o wyszukane pokarmy: ¹²dla jej zaspokojenia bowiem z morza przyszły im przepiórki. ¹³A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich znaków – gwałtownych piorunów. Szusnie cierpieli za swe własne złości, bo żywili ku gościom najgorszą nienawiść. ¹⁴Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanymi, ci wzięli w niewolę dobroczynnych gości. ¹⁵I nie tylko to: tamci zasłużyli na względnie niejaką, bo nieradzi przyjmowali obcych, ¹⁶ci zaś przyjąwszy z uroczystościami i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi. ¹⁷Poraziła ich też ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich. ¹⁸Żywioty bowiem, gdy się inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięk harfy, zawsze pozostając w tonie. Łatwo to wykazać, widząc, co się stało: ¹⁹ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne, a wodne na ląd wychodziły. ²⁰Ogień w wodzie wzmagął swoją siłę, a woda zapomniała o swej własności gaszenia. ²¹I na odwrót: płomienie nie spalały ciał wężych stworzeń pośród nich chodzących ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu. ²²Pod każdym bowiem względem wywyższyłeś lud Twój, Panie, i rozslawiłeś, i nie zapomniałeś, wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

Pwt 23,8n

⁶Nie będziesz się starał o ich szczęście ani o ich powodzenie, jak długo będziesz żył. ⁷Nie będziesz się brzydził Edomitą, bo jest twoim bratem, ani Egipcjaninem, bo przybyłem był w jego kraju. ⁸W trzecim pokoleniu jego potomkowie mogą być dopuszczeni do zgromadzenia Pana. ⁹Gdy wyjdiesz rozbić namioty przeciw twego wroga, będziesz się wystrzegał wszelkiego zła. ¹⁰Jeśli się znajdzie wśród ciebie człowiek nieczysty z powodu zmyły nocnej, wyjdzie z obozu i do obozu twego nie wróci. ¹¹Pod wieczór wymyje się, a o zachodzie słońca może wrócić do obozu.

Mdr 11,15-12,2

¹⁵A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt, ¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę. ¹⁷Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z bezładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone ¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to ziejące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok. ²⁰A i bez tego paść mogli od jednego poddmuchu, pomstą ścigani i zmiecieni tchnieniem Twej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! ²¹Potężnie działać zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potężde Twójemu ramieniu? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! **[12]** ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyżyłszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli.

Prorockie

Jr 26,21

¹⁹Czy zabił go Ezechiasz, król judzki, i całe [pokolenie] Judy? Czy raczej nie uląkł się on Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że ogarnął Pana żal nad nieszczęściem, jakie zamierzył On przeciw niemu? My zaś mielibyśmy obciążać dusze nasze tak wielkim występkiem? ²⁰Był także mąż prorokujący w imię Pana, imieniem Uriasz, syn Szemajasza z Kiriat-Jearim. Prorokował on przeciw temu miastu i przeciw tej ziemi zupełnie zgodnie ze słowami Jeremiasza. ²¹Król Jojakim i wszyscy jego bohaterowie oraz wszyscy przywódcy usłyszeli jego słowa; król zaś szukał sposobności, by go zabić. Gdy Uriasz usłyszał o tym, przeraził się i uciekając, przybył do Egiptu. ²²Wtedy posłał król Jojakim do Egiptu Elnatana, syna Akbora, wraz z kilku ludźmi. ²³Sprowadzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili do króla Jojakima, który kazał go stracić mieczem, a ciało jego wrzucić do grobów pospolitego ludu.

Jr 42n

¹Wszyscy dowódcy wojskowi wraz z Jochananem, synem Kareacha, i Jezaniaszem, synem Hoszajasza, oraz cały lud, od małego do wielkiego, przyszli ²i powiedzieli do proroka Jeremiasza: Niech nasza prośba znajdzie posłuch u ciebie! Módl się za nami do Pana, Boga twojego, za całą tę Resztę – bo pozostało nas niewiele z wielkiej liczby, jak nas widział – ³aby twój Pan Bóg wskazał nam drogę, którą mamy pójść, i co mamy czynić. ⁴Prorok Jeremiasz odpowiedział im:

Dobrze! Będę się modlił do waszego Pana Boga, zgodnie z waszym życzeniem. Każde słowo, jakie mi Pan powie o was, oznajmię wam, nie tając przed wami niczego. ⁵Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Bóg nam świadkiem wiernym i prawdomównym, że postąpimy we wszystkim według tego, co Pan, twój Bóg, objawi dla nas. ⁶Czy będzie to dobre, czy złe, usłuchamy głosu Pana, naszego Boga, do którego cię posyłamy, aby się nam dobrze powiodło za to, że posłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego. ⁷Po upływie dziesięciu dni Pan skierował do Jeremiasza słowo. ⁸Zwołał więc [Jeremiasz] Jochanana, syna Kareacha, wszystkich dowódców wojskowych, którzy mu towarzyszyli, oraz cały lud, od małego do wielkiego, ⁹i powiedział do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do którego mnie posłał, bym przedstawił Mu waszą prośbę. ¹⁰Jeżeli będziecie nadal mieszkać w tym kraju, wzmocnię was, a nie zniszczę, zasadzę was, a nie wyrwę; ogarnął Mnie bowiem żal z powodu nieszczęścia, jakie na was zesłałem. ¹¹Nie obawiajcie się króla babilońskiego, przed którym drżycie. Nie bójcie się go – wyrocznia Pana – bo Ja jestem z wami, by was ocalić i uwolnić z jego ręki. ¹²Okażę wam miłosierdzie, tak że się zlituje nad wami i pozwoli wam zamieszkać w waszej ziemi. ¹³Jeżeli zaś postanowicie, nie słuchając głosu Pana, waszego Boga: Nie chcemy przebywać w tym kraju ¹⁴i powiecie: Nie! Raczej chcemy udać się do ziemi egipskiej, gdzie nie będziemy oglądać ani wojny, ani słyszeć głosu trąby, ani łaknąć chleba. Tam chcemy zamieszkać, ¹⁵to wtedy posłuchajcie słowa Pańskiego, Reszto Judy. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli powzięliście zdecydowane postanowienie, by udać się do Egiptu, i pójdziecie, by się tam osiedlić, ¹⁶dosięgnie was tam, w ziemi egipskiej, miecz, którego się obawiacie, oraz głód, którego się lękacie, będzie szedł za wami ślad w ślad w Egipcie; tam też pomrzecie. ¹⁷Wszyscy zaś ludzie, którzy zdecydowali się pójść do Egiptu, by się tam osiedlić, umrą od miecza, głodu i zarazy. Zaden z nich nie ujdzie i nie uniknie nieszczęścia, jakie zamierzam na nich sprowadzić. ¹⁸Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jak się rozpełnął mój gniew i oburzenie na mieszkańców Jerozolimy, tak się rozpełnął mój gniew przeciw wam, którzy chcecie się udać do Egiptu. Staniecie się przedmiotem zlorzeczenia, zgroy, przekleństwa i obelgi, a miejsca tego już więcej nie ujrzycie. ¹⁹Pan powiedział do was, Reszto Judy: Nie pójdzicie do Egiptu. Wiedźcie dobrze, że ostrzegałem was dzisiaj. ²⁰Naprawdę narażaliście lekkomyślnie życie, gdy wysłaliście mnie do Pana, Boga waszego, zlecając: Módl się za nami do Pana, Boga naszego, i oznajmij nam wszystko, co powie Pan, nasz Bóg, a wykonamy to. ²¹Oznajmiłem wam więc dzisiaj, lecz nie chcecie słuchać głosu Pana, Boga waszego, o tym wszystkim, z czym mnie posłał do was. ²²Teraz zaś wiedźcie, że z pewnością pomrzecie od miecza, głodu i zarazy w miejscu, do którego chcecie się udać, by tam osiąść. **[43]** ¹Gdy Jeremiasz skończył głosić całemu ludowi wszystkie słowa Pana, ich Boga, mianowicie wszystkie te słowa, które Pan do nich skierował, ²rzekli Azariasz, syn Hoszajasza, i Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy ludzie zuchwali do Jeremiasza: Kłamstwo głosisz! Nie posłał cię Pan, nasz Bóg, byś mówił: Nie chodźcie do Egiptu, by się tam osiedlić! ³Raczej Baruch, syn Neriasza, podburza cię przeciw nam, by nas wydać w ręce Chaldejczyków, którzy nas zabiją lub uprowadzą w wygnanie do Babilonu. ⁴Jochanan, syn Kareacha, wszyscy dowódcy wojskowi i cały naród nie usłuchali głosu Pana [nakazującego] pozostać w ziemi judzkiej. ⁵Zabrał więc Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojskowi całą Resztę Judy, która powróciła z różnych okolic, gdzie byli rozproszeni, by zamieszkać w ziemi judzkiej, ⁶mężczyzn, kobiety, dzieci, córki królewskie i wszystkie osoby, które Nebuzaradan, dowódca straży przyboecznej, zostawił wraz z Godoliaszem, synem Achikama, synem Szafana, nadto i proroka Jeremiasza oraz Barucha, syna Neriasza. ⁷Poszli przeto do Egiptu, nie usłuchawszy głosu Pana, i dotarli do Tachpanches. ⁸W Tachpanches Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: ⁹Weź do ręki wielkie kamienie i w obecności ludzi z Judy włóż je w zaprawę murarską jako cegłę przy wejściu do domu faraona w Tachpanches. ¹⁰Powiedz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto posyłam, by sprowadzić Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługę. Ustawi on swój tron na tych kamieniach, które wkopałeś, i rozstawi swój baldachim nad nimi. ¹¹Przyjdzie i pobije kraj egipski; kogo skaże na śmierć, pójdzie na śmierć, kogo na niewolę, pójdzie do niewoli, kogo na ścięcie mieczem, pójdzie pod miecz. ¹²Podłóż ogień pod domy bóstw egipskich, spali je lub wywiezie; oczyści z robactwa Egipt, jak oczyszcza pasterz z wszy swoje szaty, i wyjdzie z niego bezpiecznie. ¹³Połamie też steza Domu Słońca, który się znajduje w kraju egipskim, a domy bóstw egipskich zniszczy ogniem.

Oz 7,11

⁹Siłę jego pochłaniają obcy, a on nic o tym nie wie; przyprószyła mu włosy siwizna, a on nic o tym nie wie. ¹⁰Pycha Izraela świadczy przeciw niemu, lecz nie wracają do Pana, Boga swego, i mimo wszystko Jego nie szukają. ¹¹Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi: wzywają Egipt, idą do Asyrii. ¹²Nad idącymi rozciągnę moją sieć i schwytam wszystkich jak ptaki podniebne, wymierzę karę za ich nieprawości. ¹³Biada im, że uciekli daleko ode Mnie. Zguba czeka ich za podniesiony bunt. Ja mam ich wyzwoić, gdy wypowiadają na Mnie kłamstwa?

Iz 30,1-5

¹Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie mo-

je, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ²Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³Lecz opieka faraona będzie dla was zawstydzieniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu. ⁴Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes. ⁵Wszyscy zawiodą się na narodzie, co będzie nieużyteczny dla nich: ani ku pomocy, ani na pożytek, tylko na wstyd, a nawet na hańbę. ⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, żmii i latającego smoka, przenoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego. ⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny.

Jr 2,18..

¹⁶Nawet synowie Nof i Tachpanchesso strzygli ci głowę. ¹⁷Czy nie sprawiło tego twoje odstępowanie od Pana, Boga twego, gdy On prowadził cię w drodze? ¹⁸A teraz po co chodzisz do Egiptu, aby pić wodę z Nilu? Po co chodzisz do Asyrii, aby pić wodę z Rzeki? ¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osadzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne gorczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁰Od dawna bowiem zламаłaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służył! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą. ²¹A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczerp prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dzięki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skała – wyrocznia Pana.

Ez 29,7..

⁵Wyrzucę cię na pustynię, ciebie i wszystkie ryby twoich rzek. Upadniesz na otwartym polu, nikt cię nie podniesie i nie pochowa. Zwierzętom polnym i ptakom podniebnym oddam cię na pożarcie. ⁶Wtedy wszyscy mieszkańcy Egiptu poznają, że Ja jestem Pan. Byłeś bowiem oparciem z trzciny dla domu Izraela. ⁷Gdy się chwytali ciebie ręką, ty się łamałeś i rozrywałeś im całą rękę, a gdy chcieli się na tobie oprzeć, kruszyłeś się i sprawiałeś, że się im wszystkim chwiały biodra. ⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto sprowadzę na ciebie miecz i wytrzebię spośród ciebie ludzi i zwierzęta. ⁹Ziemia egipska stanie się pustynią i miejscem bezludnym; wtedy poznają, że Ja jestem Pan. Ponieważ powiedziałeś: „Mój jest Nil, ja go uczyniłem”, ¹⁰oto dlatego ruszam na ciebie i na twoje rzeki i uczynię z ziemi egipskiej bezludną pustynię, od Migdol aż do Sjene i aż do granic Kusz. ¹¹Nie przekroczy jej żadna ludzka stopa ani też nie przejdzie przez nią noga żadnego zwierzęcia. Nie będzie zamieszkała przez lat czterdzieści.

Jr 44,8

⁶Wybuchł więc mój wielki gniew i zapłonął przeciw miastom judzkim, przeciw ulicom Jerozolimy, tak że zostały obrócone w ruinę i pustkowienie, jak to trwa do dziś. ⁷A teraz tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Dlaczego sprowadzacie wielkie nieszczęście na samych siebie, przyczyniając się do wytracenia spośród Judy mężczyzn, kobiet, dzieci i niemowląt, tak że nie pozostanie z was nawet Reszta? ⁸Dlatego pobudzacie Mnie do gniewu uczynkami waszych rąk, składając ofiary cudzym bogom w ziemi egipskiej, gdzie się osiedliliście, [skazując siebie] na wytopienie i przekleństwo, i na urągawisko u wszystkich narodów ziemi? ⁹Czy zapomnieliście o nieprawościach waszych przodków, nieprawościach królów judzkich, nieprawościach ich żon, o swoich własnych nieprawościach i o nieprawościach waszych żon, jakie popełnialiście w kraju judzkim i na ulicach Jerozolimy? ¹⁰Do dziś nie okazali skruchy ani lęku, ani nie postępowali według mojego prawa i moich przykazań, jakie nałożyłem na was i na waszych przodków.

Iz 30,1-7

¹Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie moją, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ²Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³Lecz opieka faraona będzie dla was zawstydzieniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu. ⁴Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes. ⁵Wszyscy zawiodą się na narodzie, co będzie nieużyteczny dla nich: ani ku pomocy, ani na pożytek, tylko na wstyd, a nawet na hańbę. ⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, żmii i latającego smoka, przenoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego. ⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny.

Iz 31,1-3

¹Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i pokładają ufność w mnogości rydwanów oraz w bardzo wielkiej sile jazdy, a nie pokładają ufności w Świętym Izraela ani się nie radzą Pana. ²A przecież On również potrafi sprowadzić niedolę; On słów swoich nie cofa, powstanie przeciw domowi złośliwców i przeciw pomocy dla źle postępujących. ³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciało, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomóżyciel, upadnie wspomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiątko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli.

Jr 46

¹Słowo Pańskie, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o narodach: ²O Egipcie, o wojsku faraona Neko, króla egipskiego, które się znajdowało nad rzeką Eufrat, w Karkemisz, a które pobił Nabuchodonozor, król babiloński, w czwartym roku [panowania] króla judzkiego, Jojakima, syna Jozasza. ³Przygotujcie puklerz i tarczę, ruszajcie do boju! ⁴Zakładajcie koniom uprzęż i dosiadajcie rumaków! Stańcie w szeregu w hełmach, ostrzcie włócznie, przywdziejcie pancerze! ⁵Co ja widzę? Pełni są przerażenia, ustępują, cofając się. Ich bohaterowie pobici, uciekają w popłochu, nie oglądając się. Trwoga dokoła – wyrocznia Pana! ⁶Nie zdoła umknąć najzwinniejszy ani zbicz najsilniejszy; na północy, nad brzegiem rzeki Eufrat, chwieją się i upadają. ⁷Kim jest ten, co się podnosi jak Nil, a wody jego pieniają się jak potoki? ⁸Egipt się podnosi jak Nil, a wody [jego] pieniają się jak potoki, gdy mówi: Wzbiórę, pokryję ziemię, zniszczę miasto i jego mieszkańców! ⁹Wspinajcie się, konie! Pędźcie, rydwany! Ruszajcie, wojownicy, Kuszyci i Putyci trzymający tarcze i Ludjycy naciągający łuki! ¹⁰A dzień ten jest dla Pana, Boga Zastępów, dniem odwetu, by się mógł pomścić na swoich wrogach. Miecz pochłonie, nasyci się i ugasi pragnienie ich krwią, albowiem rzeź to ofiarna dla Pana, Boga Zastępów, w ziemi północy, nad Eufratem. ¹¹Wejść do Gileadu i przynieść balsam, Dziewico, Córo Egiptu! Daremnie mnożysz lekarstwa, nie ma dla ciebie uzdrowienia. ¹²Usłyszały narody o twej hańbie, ziemia się napełniła twoim bolesnym wołaniem. Jeden wojownik potknął się o drugiego, obaj razem upadli. ¹³Słowo, które skierował Pan do proroka Jeremiasza o najeździe Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w celu pokonania Egiptu: ¹⁴Głoście w Egipcie, obwieszajcie w Migdol! Niech usłyszą w Nof i Tachpanches! Mówcie: Stań w szeregu, bądź gotów, albowiem miecz pochłonie wszystko dokoła ciebie. ¹⁵Dlaczego został powalony twój Apis? Nie zdołał się utrzymać, bo Pan go popchnął. ¹⁶Coraz częściej się chwieje, aż wreszcie pada. Wtedy mówi jeden do drugiego: Wstańmy i wracajmy do naszego narodu, do naszej ojczyzny, do dala od niszczycielskiego miecza. ¹⁷Nazwijcie faraona, króla egipskiego, imieniem: „Wrzawa po właściwym czasie”. ¹⁸Na moje życie – wyrocznia Króla – Pan Zastępów Jego imię, naprawdę przyjdzie on jak Tabor między górami i jak Karmel wśród morza. ¹⁹Przygotuj sobie tłumoki na wygnanie, Mieszkanko – Córo Egiptu! Nof bowiem zostanie obrócone w pustkowienie, spalone i wyludnione. ²⁰Przepiękną jałowicą jest Egipt, lecz ściga ją bąk z północy. ²¹Także jego najemnicy w kraju są jakby tuczonymi cielcami. Albowiem oni się również odwrócą, uciekną razem, nie wytrzymają. Nadchodzi bowiem dzień ich nieszczęścia, czas ich kary. ²²Jego głos jest podobny do syku węża; idą bowiem oni z mocą, uzbrojeni w siekiery, zdążają przeciw niemu podobni do drwałów. ²³Ścinają jego las – wyrocznia Pana – był bowiem niedostępnym. Liczniejsi są od szarańczy, tak że nie można ich zliczyć. ²⁴Okryta hańbą jest Córa Egiptu, wydana w ręce narodu z północy. ²⁵Pan Zastępów, Bóg Izraela, mówi: Oto ukarzę Amona w No, faraona, Egipt i jego bóstwa oraz jego królów, faraona i tych, co w nim pokładają ufność. ²⁶Wydam ich zatem w ręce trych, co nastają na ich życie, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i w ręce jego sług. Później jednak będzie on zamieszkały jak przedtem – wyrocznia Pana. ²⁷Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie, nie lękaj się, Izraelu, albowiem Ja cię wybawię z dalekiego kraju, twoje potomstwo z ziemi jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmaconego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. ²⁸Nie bój się, sługo mój, Jakubie – wyrocznia Pana – bo jestem z tobą, bo zgotuję zagładę wszystkim narodom, wśród których cię rozproszyłem. Ciebie zaś nie wyniszczę; ukarzę cię jednak sprawiedliwie – nie unikniesz kary.

Ez 29-32

¹W roku dziesiątym, miesiącu dziesiątym, dwunastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, obróć się ku faraonowi, królowi egipskiemu, i prorokuj przeciwko niemu i przeciwko całemu Egiptowi. ³Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, faronie, królu egipski, wielki krokodylu, rozciągnięty wśród swoich rzek, który mawiał: Moje są rzeki, ja je uczyniłem. ⁴Założę kółka w twoje szczęki i sprawię, że ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek i wydobędę cię z twoich rzek, a wszystkie ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek. ⁵Wyrzucę cię na pustynię, ciebie i wszystkie ryby

twoich rzek. Upadniesz na otwartym polu, nikt cię nie podniesie i nie pochowa. Zwierzętom polnym i ptakom podniebnym oddam cię na pożarcie. ⁶Wtedy wszyscy mieszkańcy Egiptu poznają, że Ja jestem Pan. Byłeś bowiem oparciem z trzciny dla domu Izraela. ⁷Gdy się chwytali ciebie ręką, ty się łamałeś i rozrywałeś im całą rękę, a gdy chcieli się na tobie oprzeć, kruszyłeś się i sprawiałeś, że się im wszystkim chwiała biodra. ⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto sprowadzę na ciebie miecz i wytrzebię spośród ciebie ludzi i zwierzęta. ⁹Ziemia egipska stanie się pustynią i miejscem bezludnym; wtedy poznają, że Ja jestem Pan. Ponieważ powiedziałeś: „Mój jest Nil, ja go uczyniłem”, ¹⁰oto dlatego ruszam na ciebie i na twoje rzeki i uczynię z ziemi egipskiej bezludną pustynią, od Migdol aż do Sjene i aż do granic Kusz. ¹¹Nie przekroczy jej żadna ludzka stopa ani też nie przejdzie przez nią noga żadnego zwierzęcia. Nie będzie zamieszkała przez lat czterdzieści. ¹²Uczynię z ziemi egipskiej pustynią wśród wyludnionych krajów, a miasta jej zostaną pustynią wśród wyludnionych miast – przez lat czterdzieści – i rozpraszę Egipcjan wśród narodów, i rozdzielę ich po krajach. ¹³Tak bowiem mówi Pan Bóg: Po upływie owych lat czterdziestu zbiorę Egipcjan spośród narodów, między którymi zostali oni rozproszeni. ¹⁴Odmienię los Egiptu i zgromadzę ich w kraju Patros, w kraju ich pochodzenia, i będą tam tworzyć królestwo bez znaczenia. ¹⁵W porównaniu z innymi królestwami będzie to królestwo bez znaczenia i nigdy nie podniesie się ponad inne narody. Zmniejszę ich liczbę, aby więcej nie panowali nad narodami. ¹⁶Nie będą już więcej nadzieją domu Izraela, i to im będzie przypominać winę tego czasu, gdy oni skłaniali się ku nim. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan Bóg. ¹⁷W roku dwudziestym siódmym, w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, Nabuchodonozor, król babiloński, nałożył na swoje wojsko trudne zadanie przeciw Tyrowi; wszelka głowa wyłysiała i wszelkie ramię się obnażyło, a przecież ani on, ani jego wojsko nie miało w Tyrze zysku z wysiłku włożonego w jego zdobycie. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja daję Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, kraj egipski, aby zabrał jego bogactwo, zagarnął łupy jego i przywłaszczył sobie jego zdobycze, by jego wojsku służyły za zapłatę. ²⁰Jako żołd za wykonaną tam pracę daję mu ziemię egipską, dlatego że dla Mnie pracowali – wyrocznia Pana Boga. ²¹W owym dniu sprawię, że wyrośnie potęga domu Izraela, i tobie pozwolę, żebyś pośród nich otworzył usta. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan. ^[30] ¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Biadajcie nad tym dniem! ³Bliski jest bowiem dzień, bliski jest dzień Pański. Dniem chmur będzie czas [kary] narodów pogańskich. ⁴Miecz przyjdzie na Egipt i trwoga nastanie w Kusz, kiedy w Egipcie polegną zabić, gdy zabiorą jego bogactwo i gdy posady jego będą rozwalone. ⁵Kusz i Put, i Lud, i cudzoziemcy wszyscy, i Kub, i synowie ziemi przymierza razem z nimi poginą od miecza. ⁶Tak mówi Pan: Upadną podpory Egiptu i wywróci się jego dumna potęga; od Migdol aż do Sjene polegą od miecza. Wyrocznia Pana Boga. ⁷Wśród krajów wyludnionych będzie wyludniony, a miasta jego znajdą się wśród miast opustoszałych. ⁸I poznają, że Ja jestem Pan, kiedy podłożę ogień pod Egipt, a wszyscy jego popelnicy się zalamią. ⁹W owym dniu wyruszą ode Mnie wysłannicy na okrętach, aby przerazić beztrośnie Kusz, i trwoga nastanie wśród nich, jak w dzień Egiptu, że oto nadchodzi. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Położę kres bogactwu Egiptu ręką Nabuchodonozora, króla Babilonu. ¹¹On i jego lud, najmniejsi wśród narodów, przyjdą, by niszczyć ten kraj. Dobędą miecza przeciw Egiptowi i pokryją kraj pobitymi. ¹²I wysuszę rzeki, i sprzedam kraj ludzom złym, spustoszę ziemię ze wszystkim, co na niej jest, ręką cudzoziemców. Ja, Pan, to powiedziałem. ¹³Tak mówi Pan Bóg: Zniszczę bożki i położę kres bałwanom z Nof, i władcy w ziemi egipskiej nie będzie już odtąd. I zesłę trwogę na kraj egipski. ¹⁴Spustoszę Patros i podłożę ogień pod Soan, i będę sprawował sąd nad No. ¹⁵Wyleję mój gniew na Sin, na twierdzę Egiptu, i w No wytepię hałaśliwą tuszczę. ¹⁶Podłożę ogień pod Egipt – Sjene zadrzy z trwogi; w No otworzy się wylom, a w Nof będzie udręka codzienna. ¹⁷Młodzieńcy z On i Pi-Beset polegą od miecza, a miasta te pójdą w niewolę. ¹⁸W Tachpanches ciemności spowiją dzień, gdy tam zlamie berła egipskie. Skończy się z nim jego dumna potęga. Czarna chmura go pokryje, a córki jego pójdą w niewolę. ¹⁹Wykonam sądy w Egipcie, aby poznali, że Ja jestem Pan. ²⁰W roku jedenastym, miesiącu pierwszym, siódmego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Synu człowieczy, zламаłem ramię faraona, króla egipskiego, i oto nie zostało jeszcze ono obwiązane, nie zastosowano lekarstwa, nie nałożono opatrunku, by mu wróciła siła do trzymania miecza. ²²Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto występuję przeciw faraonowi, królowi egipskiemu, i zlamie jego ramię tak zdrowe, jak i nadłamane, i miecz wytrączę mu z ręki. ²³Rozpraszę Egipcjan wśród narodów i rozdzielę ich po krajach. ²⁴Natomiast wzmocnię ramiona króla babilońskiego i dam mu w rękę swój miecz, i zlamie ramiona faraona, tak że będzie przed nim jęczał, jak jęczy śmiertelnie zraniony. ²⁵Wzmocnię ramiona króla babilońskiego, a ramiona faraona osłabną; i poznają, że Ja jestem Pan, kiedy mój miecz włożę w rękę króla babilońskiego, aby go wyciągnął przeciw ziemi egipskiej. ²⁶A Ja rozpraszę Egipcjan pomiędzy narodami i rozdzielę ich po krajach, aby poznali, że Ja jestem Pan. ^[31] ¹W roku jedenastym, miesiącu trzecim, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, i całemu mnóstwu jego [poddanych]: Kogo porównam do twojej wielkości? ³Oto cyprys jak cedr na Libanie o pięknych konarach i cień rzucających gałęziach, wyrósł wysoko i między chmurami był jego wierzchołek. ⁴Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, spr-

wiając, że ich strumienie płynęły dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. ⁵Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrastania. ⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkaly liczne narody. ⁷Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. ⁸Nie dorównywały mu cedry w raju Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, platany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raju Boga nie dorównywało jego piękności. ⁹Pięknym go uczyniłem obfitością jego gałęzi, i zazdrościły mu tego wszystkie drzewa Edenu, które były w raju Boga. ¹⁰Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, ¹¹dlatego dałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go. ¹²A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienia usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go. ¹³Na jego szczątkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejda do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zeszedli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zeszedli do dołu, hukiem jego upadku zatrzwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. ¹⁷Równocześnie zeszedli do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały. ¹⁸Któremu z drzew Edenu dorównałeś chwałą i wielkością? A przecież zostaniesz zrzucony wspólnie z drzewami Edenu do Szeolu; wśród nieobrzezanych będziesz leżał wspólnie z tymi, którzy poginęli od miecza. Tak będzie z faraonem i wszystkimi jego poddanymi – wyrocznia Pana Boga. ^[32] ¹W roku jedenastym, miesiącu dwunastym, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, podnieś lament nad faraonem, królem egipskim, i powiedz mu: Młody lwie wśród narodów, jesteś zniszczony, a byłeś jak krokodyl w morzach, prychałeś nozdrzami, maciłeś wodę łapami i wzburzałeś ich fale. ³Tak mówi Pan Bóg: Rozciągnę moje sidła nad tobą w zgromadzeniu wielu narodów i wyciągnę cię moją siecią. ⁴Rzucę cię na ląd i cisnę na powierzchnię pól, i sprawię, że na tobie zamieszkają wszystkie ptaki podniebne, a każdy zwierz dziki tobą się nasyci. ⁵Ciało twe rozrzuć po górach i wypełnij doliny twoją padliną. ⁶Ziemię napoję tym, co z ciebie wycieknie, twoją krwią aż po góry, i wąwozy tym się napelnią. ⁷Gdy gasnąć będziesz, zasłonię niebios a zaciemnię ich gwiazdy. Słońce zakryję chmurami, a księżyc nie użyczy swego blasku. ⁸Wszystkie ciała świecące na niebie ze względu na ciebie zaciemnię i sprowadzę ciemność na twoją ziemię – wyrocznia Pana Boga. ⁹Zatrwożę serca wielu narodów, gdy do ludów nadejdzie [wieść] o twoim upadku, do krajów, których nie znałeś. ¹⁰U wielu narodów wzbudzę grozę, a królowie ich przerażą się z twojego powodu, gdy mieczem moim świsnę przed ich oczami, i będą nieustannie drzeć w obawie o życie swoje w dzień twojego upadku. ¹¹Albowiem tak mówi Pan: Przyjdzie na ciebie miecz króla Babilonu. ¹²Powalę mnóstwo twych [poddanych] mieczami bohaterów: oni wszyscy należą do najgroźniejszych ludów. Zniszczą dumę Egiptu, i zginie całe jego mnóstwo. ¹³Wszystkie jego zwierzęta wygubię na brzegu wielkich wód i już nie zamąci ich stopa człowieka ani zamąci kopyto bydła. ¹⁴Potem uspokoję ich wody i sprawię, że ich rzeki jak oliwa popłyną – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Gdy kraj egipski obróć w pustynię, a ziemia pozbawiona zostanie tego, co ją napelnia, gdy pobiję wszystkich mieszkańców, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. ¹⁶Oto lament, który podniosą córki narodów, zaśpiewają go nad Egiptem i nad całą jego ludnością – wyrocznia Pana Boga. ¹⁷W roku dwunastym, miesiącu pierwszym, piętnastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, biadaj nad ludnością Egiptu i każ jej zstąpić do świata podziemnego, jej i córkom potężnych ludów, do tych, którzy zstąpili do dołu. ¹⁹Kogóż przewyższyłaś zaletami? Zstąp i połóż się wśród nieobrzezanych. ²⁰Polegną wśród pobitych mieczem: [miecz] został wydany; bierzcie go i całą jego ludność. ²¹Wtedy powiedzą do niego mocarni bohaterowie ze środka Szeolu: Razem ze swymi pomocnikami zstępują do dołu i będą leżeć wśród nieobrzezanych, razem z tymi, których miecz pobije. ²²Tam jest Aszszur i wszystkie jego hufce, wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza. ²³Ich groby położone są w najgłębszym dole, a jego hufce są wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza, ci, którzy szerzyli postrach w kraju żyjących. ²⁴Tam jest Elam i całe jego mnóstwo wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza, którzy zstąpili nieobrzezani do świata podziemnego, oni, którzy postrach szerzyli w kraju żyjących, hańbę cierpią z tymi, którzy zstąpili do dołu. ²⁵Pośród pobitych zgotowano mu leże i całe jego mnóstwo jest wokół jego grobu. Wszyscy ci są nieobrzezani, pobici mieczem, albowiem strach przed nimi szerzył się w kraju żyjących, a teraz cierpią hań-

bę z tymi, którzy zstąpili do dołu; pośród pobitych zostali umieszczeni.²⁶Tam jest Meszek, Tubal i całe ich mnóstwo wokół ich grobu, wszyscy nieobrzezani, mieczem pobici, albowiem postrach szerzyli w kraju żyjących.²⁷A leżą oni nie przy bohaterach, którzy padli w czasach pradawnych, którzy w pełnej zbroi bojowej zstąpili do Szeolu, którym podłożono ich miecze pod głowy, a ich tarcze na ich kości, gdyż byli postrachem dla bohaterów w kraju żyjących.²⁸A ty będziesz rzucony pośród nieobrzezanych i będziesz musiał leżeć wśród tych, co mieczem zostali pobici.²⁹Tam jest Edom, jego królowie i wszyscy jego książęta, których pomimo ich bohaterskich czynów położono wśród tych, co mieczem zostali pobici, spoczywają oni przy nieobrzezanych, przy tych, którzy zstąpili do dołu.³⁰Tam są wszyscy władcy północy i wszyscy Sydończycy, którzy zstąpili wraz z pobitymi, okryci hańbą pomimo strachu, jaki szerzyli ich bohaterskie czyny; teraz leżą nieobrzezani przy tych, co mieczem zostali pobici, i cierpią hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu.³¹Zobaczy ich faraon i pocieszać się będzie całym swym mnóstwem. Faraon i całe jego wojsko polegnie od miecza – wyrocznia Pana Boga.³²Ponieważ strach szerzył on w kraju żyjących, dlatego rzucą go, by leżał pośród nieobrzezanych, przy tych, co od miecza polegli: faraon i całe jego mnóstwo – wyrocznia Pana Boga.

Iz 19,1-15

¹Wyrok na Egipt. Oto Pan, wsiadłszy na lekki obłok, wkroczy do Egiptu. Zadrzą przed Nim bożki egipskie, omdleje serce Egiptu w jego piersi.²Uzbroję Egipcjan jednych przeciw drugim, i walczyć będzie brat przeciw bratu, przyjaciel przeciw przyjacielowi, miasto przeciw miastu, królestwo przeciw królestwu.³Dozna wstrząsu duch ożywiający Egipt, a jego zaradność zniweczę. Więc radzić się będą bożków i czarodziejów, wróżów i czarnoksiężników.⁴Wydam Egipcjan w ręce srogiego pana; okrutny król będzie nimi władał – wyrocznia Pana, Boga Zastępów.⁵Zginą wody z morza, rzeka opadnie i wyschnie,⁶kanały poczną cuchnąć, ramiona Nilu w Egipcie zmaleją i wyschną; trzcina i sitowie powiędną.⁷Ogołoczone będą brzegi Nilu, cała roślinność Nilu uschnie, wyginie, i już jej nie będzie.⁸Rybacy będą wdychali i zasmuca się wszyscy, którzy wędką zarzucają w Nilu; a ci, którzy rozciągają sieci na powierzchni wody, będą rozpaczali.⁹Zawodu doznają pracujący koło lnu, greplarki i tkacze najbielszego płótna.¹⁰Ci, co go splatają, będą załamani, a wszyscy najemnicy – zgnębieni na duchu.¹¹O, jak są głupi książęta Soan! Mądrzy doradcy faraona tworzą głupią radę. Jakże możecie mówić faraonowi: Jestem uczniem mędrców, uczniem dawnych królów?¹²Gdzie są, proszę, twoi mędrzy? Niech pokażą się tobie i niech objawią, co postanowił Pan Zastępów względem Egiptu.¹³Zgłupieli książęta Soan, mylą się książęta z Nof, zwiedli Egipt naczelnicy jego nomów.¹⁴Pan rozlał w nich ducha obłądzenia; oni powiedli Egipt na błędną drogę, w każdym jego dziele, podobnie jak wymiotujący pijak schodzi ze swej drogi.¹⁵I Egipt nie osiągnie żadnego z tych dzieł, których dokonuje głowa i ogon, palma i sitowie.

Iz 19,16-25

¹⁶W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim.¹⁷Wtedy ziemia judzka stanie się postrachem Egiptu. Ile razy mu się ją przypomni, strach go ogarnie z powodu zamiaru, który Pan Zastępów powziął przeciwko niemu.¹⁸W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim, mówiących językiem kanańskim, które przysięgać będą na Pana Zastępów; jedno z nich będzie zwane Ir-

Haheres.¹⁹W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stela na cześć Pana.²⁰Będą to znaki i świadectwa o Panu Zastępów w kraju egipskim. Kiedy wobec ciemiężycieli zawezwą Pana na pomoc, pośle im wybawiciela, który ich obroni i ocali.²¹Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcić Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, złożą też śluby Panu i wypełnią je.²²Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przeciwie ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy.²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii.²⁴W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi.²⁵Pan Zastępów pobłogosławi mu, mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo.

Pozaewangeliczne

Dz 7,22

²⁰Wówczas właśnie narodził się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy miesiące karmiono go w domu ojca.²¹A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i przybrała go sobie za syna.²²Mojżesza wprowadzono w całą mądrość egipską, i potężny był w słowie i czynie.²³Gdy skończył lat czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela.²⁴I zobaczył jednego, któremu wyrządzano krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina, pomścił skrzywdzonego.

Ap 11,8

⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą.⁷A gdy dopełni swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije.⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana.⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu.¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze.

Ewangelie

Mt 2,13

¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju.¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostają tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu;¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałęm Syna mego.

EKSPIACJA

25	9	3	12	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 4	Iz 53,4	Rz 3,25	Mt 26,28
2	Wj 32,30	Iz 53,7	Hbr 2,17	
3	Wj 32,11nn	Iz 53,11-12	1J 2,2	
4	Lb 17,11nn		1J 4,10	
5	Mdr 18,21-25		1Kor 15,3	
6	Kpł 4,20		Hbr 7,25	
7	Kpł 4,26		Hbr 9,24	
8	Kpł 4,31		Hbr 5,7	
9	Mdr 18,22		1J 2,2	
10			1J 4,10	
11			1J 4,8	
12			1J 4,9	

Ps 106,30; Ps 130,4;

Kpł 4

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpi wbrew jednemu z przykazań, ³jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłana, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłana weźmie trochę krwi cielca i wniesie do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary przebłagalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁹również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do łądźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli, ¹⁰tak jak oddziela się tłuszcz cielca przy ofierze biesiadnej. Wtedy kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu całopalenia. ¹¹Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i zawartość jelit, ¹²słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypuje popiół. Tam go spalą na drwach, w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół. ¹³Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawinili, ¹⁴a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ¹⁵Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana. ¹⁶Namaszczonego kapłana wniesie do Namiotu Spotkania część krwi cielca. ¹⁷Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną. ¹⁸Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ¹⁹A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu. ²⁰Potem postąpi z tym cielcem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cielcem ofiary przebłagalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłagania i będzie im [wina] odpuszczona. ²¹Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara przebłagalna za społeczność. ²²Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini, ²³i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy. ²⁴Potem położy rękę na głowie kozła, i zabiją go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara przebłagalna. ²⁵A kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, ²⁶cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony. ²⁷Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgrzeszy przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini, ²⁸i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy. ²⁹Następnie położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją na miejscu całopalenia. ³⁰Kapłan umoczy palec we krwi i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³¹Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za niego, i grzech będzie mu odpuszczony. ³²Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę przebłagalną, to przyprowadzi owcę bez skazy, ³³położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją jako ofiarę przebłagalną na miejscu, gdzie się zabija ofiary całopalne. ³⁴Potem kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³⁵Cały tłuszcz oddzieli, tak jak był oddzielony tłuszcz owcy złożonej jako ofiara biesiadna. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu, przy ofiarach spalanych dla Pana. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony.

Wj 32,30

²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć! On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś.

Wj 32,11nn

⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynię wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówił: Dłaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgałeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie.

Lb 17,11nn

⁹Rzekł Pan do Mojżesza: ¹⁰Oddal się od tej społeczności, bo chcę ich wytrącić w jednej chwili. Oni zaś upadli na twarz. ¹¹I rzekł Mojżesz do Aarona: Weź kadzielnicę, włóż do niej ognia z ołtarza i rzuć kadzidła, a idź prędko do ludu, by dokonać nad nimi przebłagania, bo Pan się rozgniewał i już zaczyna się plaga. ¹²Wziął więc Aaron kadzielnicę, jak mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już się rozpoczęła plaga. Nałożył kadzidło i dokonał obrzędu przebłagania nad ludem. ¹³Stała się następnie pomiędzy umarłymi i żywymi – a plaga ustała. ¹⁴A tych, którzy zginęli, było czternaście tysięcy siedmuset, oprócz zmarłych z powodu Koracha. ¹⁵Potem wrócił Aaron do Mojżesza u wejścia do Namiotu Spotkania i ustała plaga.

Mdr 18,21-25

¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przebłagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługą. ²²Przewycięził on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyrte na czterech rządach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu.

Kpł 4,20

¹⁸Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ¹⁹A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu. ²⁰Potem postąpi z tym cielcem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cielcem ofiary przebłagalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłagania i będzie im [wina] odpuszczona. ²¹Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara przebłagalna za społeczność. ²²Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini,

Kpł 4,26

²⁴Potem położy rękę na głowie kozła, i zabiją go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara przebłagalna. ²⁵A kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, ²⁶cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony. ²⁷Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgrzeszy przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini, ²⁸i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy.

Kpł 4,31

²⁹Następnie położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją na miejscu całopalenia. ³⁰Kapłan umoczy palec we krwi i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³¹Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za niego,

i grzech będzie mu odpuszczony.³² Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę przebłagalną, to przyprowadzi owcę bez skazy,³³ położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją jako ofiarę przebłagalną na miejscu, gdzie się zabija ofiary całopalne.

Mdr 18,22

²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały.²¹ Spieszenie bowiem wystąpił w obrotach Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przebłagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługa.²² Przewyciężył on gniewem nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza.²³ Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych.²⁴ Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyryte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość.

Prorockie

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzyć, ani wyglądu, by się nam podobał.³ Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.⁴ Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenca, chłostanego przez Boga i zdeptanego.⁵ Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.⁶ Wszyscy pobłdziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.⁶ Wszyscy pobłdziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.⁷ Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.⁸ Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.⁹ Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 53,11-12

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.¹⁰ Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹ Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyca. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.¹² Dlatego w nagrodę przydziel mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Rz 3,25

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,²⁴ a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie.²⁵ Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagalania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popelnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się²⁶ w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.²⁷ Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

Hbr 2,17

¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli.¹⁶ Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo

Abrahamowe.¹⁷ Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla przebłagalania za grzechy ludu.¹⁸ Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

IJ 2,2

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie zgrzeszyli. Jeśli nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.² On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.³ Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.⁴ Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

IJ 4,10

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.⁹ W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.¹⁰ W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.¹¹ Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.¹² Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłowujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

IKor 15,3

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.² Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli.³ Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵ i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,

Hbr 7,25

²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu,²⁴ Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.²⁵ Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.²⁶ Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa,²⁷ takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów].²³ Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.²⁴ Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem,⁶ jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wzór Melchizedeka.⁷ Złośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.⁸ I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.⁹ A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

IJ 2,2

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie zgrzeszyli. Jeśli nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.² On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.³ Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.⁴ Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

1J 4,10

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1J 4,8

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. **⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.** ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

1J 4,9

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. **⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.** ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.

Ewangelie

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

ELIASZ

41	26	1	1	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Mch 2,58	Ml 3,23n	Jk 5,16nn	Mk 15,35n
2	Syr 48,9			Mt 17,10-13
3	1Krl 17,2nn			J 1,21
4	1Krl 19,4-8			J 1,25
5	1Krl 19,9-14			Mt 3,4
6	Wj 33,21			Łk 4,25n
7	Wj 33,23			Łk 7,11-16
8	1Krl 19,15-18			Łk 9,54
9	1Krl 19,10			Łk 12,49
10	1Krl 16,23-34			Łk 22,43
11	1Krl 22,39			Łk 24,51
12	1Krl 18			Łk 9,51
13	2Krl 1			Mt 17,1-8
14	1Krl 21			
15	Syr 48,1			
16	1Krl 17,10-16			
17	1Krl 17,17-24			
18	2Krl 2,1-18			
19	Syr 48,10			
20	2Krl 1,8			
21	1Krl 17,17-24			
22	2Krl 1,9-14			
23	1Krl 19,5			
24	1Krl 19,7			
25	2Krl 2,1-15			
26	1Krl 19,12			

Historyczne

1Mch 2,58

⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo. ⁵⁷Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski. ⁵⁸Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba. ⁵⁹Chananiaś, Azariaś i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia. ⁶⁰Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony.

Syr 48,9

⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. ⁸Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy.

1Krl 17,2nn

¹Prorok Eliasz z Tiszbe w Gileadzie rzekł do Achaba: Na życie Pana, Boga Izraela, któremu służę! Nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, dopóki nie powiem. ²Potem Pan skierował do niego to słowo: ³Odejdź stąd i udaj się na wschód, aby ukryć się przy potoku Kerit, który jest na wschód od Jordanu. ⁴Wodę będziesz pił z potoku, krukom zaś kazałem, żeby cię tam żywiły. ⁵Poszedł więc, aby uczynić według rozkazu Pańskiego, i podążył, żeby zamieszkać przy potoku Kerit na wschód od Jordanu. ⁶A kruki przynosiły mu rano chleb i mięso wieczorem, wodę zaś pił z potoku.

1Krl 19,4-8

²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucają, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

1Krl 19,9-14

⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie.

Wj 33,21

¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wysiadczać łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znów rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazę tobie.

Wj 33,23

²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazę tobie.

1Krl 19,15-18

¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem?

1Krl 19,10

⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu.

1Krl 16,23-34

²³W roku trzydziestym pierwszym [panowania] Asy, króla Judy, Omri objął władzę nad Izraelem na dwanaście lat. W Tirsie królował sześć lat. ²⁴Potem kupił od Szemera za dwa talenty srebra górę Szomron. Następnie zbudował tę górę, a miasto, które zbudował, nazwał od imienia Szemera, właściciela tej góry – Samaria. ²⁵Omri również uczynił to, co złe w oczach Pana; a nawet stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników, ²⁶idąc drogą Jeroboama, syna Nebata, w jego grzechach, do których doprowadził on Izraela, drażniąc swymi marnymi bożkami Pana, Boga Izraela. ²⁷A czyż pozostałe dzieje Omriego oraz wszystko, co zdziałał, i jego dzielność nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ²⁸Omri spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany w Samarii. Syn jego, Achab, został w jego miejsce królem. ²⁹Achab, syn Omriego, objął władzę nad Izraelem w roku trzydziestym ósmym [panowania] Asy, króla Judy, i królował Achab, syn Omriego, nad Izraelem w Samarii dwadzieścia dwa lata. ³⁰Achab, syn Omriego, również czynił to, co złe w oczach Pana, i stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników. ³¹Doszło do tego, że nie wystarczyło mu popelnianie takich grzechów, jakie popelniał Jeroboam, syn Nebata, gdyż wzięwszy sobie za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, zaczął służyć Baalowi i oddawać mu pokłon. ³²Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. ³³Achab sporządził też aszerę. Wskutek tego Achab jeszcze więcej czynił [złego], niż wszyscy królowie, którzy przed nim byli, drażniąc [tym] Pana, Boga Izraela. ³⁴Za jego czasów Chiel z Betel odbudował Jerycho według zapowiedzi Pana, którą wyrzekł przez Jozuego, syna Nuna; położył jego fundamenty na swoim pierworodnym, Abiramie, a na swoim najmłodszym, Segibie, postawił jego bramy.

1Krl 22,39

³⁷Król zmarł! A potem powrócili do Samarii. Następnie pogrzebano króla w Samarii. ³⁸Potem obmyto rydwan nad sadzawką Samarii. Wtedy psy zlizyły z niego krew, a nierządnicę kapąły się [tam], według zapowiedzi, którą wyrzekł Pan. ³⁹A czyż pozostałe dzieje Achaba i wszystko, co uczynił, oraz dom z kości słoniowej, który zbudował, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ⁴⁰Achab spoczął ze swoimi przodkami, a syn jego, Ochozjasz, został w jego miejsce królem. ⁴¹Jozafat, syn Asy, objął władzę w Judzie w czwartym roku [panowania] Achaba, króla izraelskiego.

1Krl 18

¹Po upływie wielu dni, w trzecim roku, Pan skierował do Eliasza to słowo: Idź, pokaż się Achabowi, albowiem ześlę deszcz na ziemię. ²Poszedł więc Eliasz, aby pokazać się Achabowi, a wtedy w Samarii panował głód. ³Achab wezwał Obadiasz, zarządcę pałacu. A Obadiasz odznaczał się wielką bojaźnią Pańską, ⁴bo gdy Izebel tępiła proroków Pańskich, wówczas Obadiasz zaopiekował się stu prorokami, ukrył ich po pięćdziesięciu w grocie i żywił ich chlebem i wodą. ⁵Otóż Achab powiedział do Obadiasza: Ruszaj przez kraj w kierunku wszystkich wód i do wszystkich potoków. Może gdzieś znajdziemy trawę, to wyżywimy konie i muły i nie zamorzemy bydła. ⁶Potem podzielili między siebie kraj, aby go obejść. Achab poszedł osobno jedną drogą. Obadiasz zaś poszedł osobno drugą drogą. ⁷Kiedy Obadiasz był w drodze, zdarzyło się, że właśnie spotkał go Eliasz. A on go poznał i padłszy na twarz, powiedział: Czyż to ty, panie mój, Eliaszu? ⁸Eliasz mu odpowiedział: Ja. Idź, powiedz swemu panu: Oto jest Eliasz. ⁹Obadiasz zaś rzekł: Czym zgrzeszyłem, że wydajesz twego sługę na śmierć z ręki Achaba? ¹⁰Na życie Pana, Boga twego! Nie ma narodu ani królestwa, do którego by nie posłał mój pan, aby cię odszukać. Gdy zaś powiedziano: Nie ma, to kazał przysięgać każdemu królestwu i każdemu narodowi, że ciebie nie można znaleźć. ¹¹Ty zaś teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz. ¹²Przecież może się zdarzyć, że kiedy ja odejdę od ciebie, to tchnienie Pańskie uniesie ciebie, nie wiem dokąd. Gdy zaś przyjdę powiedzieć Achabowi, a on cię nie znajdzie, to wówczas może mnie zabić! A wszak twój sługa boi się Pana od swojej młodości. ¹³Czyż nie oznajmiono memu panu, co uczyniłem, kiedy Izebel zabijała proroków Pańskich? Jak wówczas ukryłem stu ludzi spośród proroków Pańskich, po pięćdziesięciu w grocie, i żywiłem ich chlebem i wodą. ¹⁴A ty teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz! Ależ on mnie zabije! ¹⁵Na to Eliasz odpowiedział: Na życie Pana Zastępów, któremu służę, na pewno dziś mu się pokażę. ¹⁶Obadiasz więc poszedł naprzeciw Achaba, zaraz go zawiadomił. Achab zaś poszedł naprzeciw Eliasza. ¹⁷Gdy Achab zobaczył Eliasza, powiedział mu: To ty jesteś ten dręczyciel Izraela! ¹⁸A on mu odrzekł: Nie ja dręcę Izraela, ale właśnie ty i ród twego ojca waszym porzucaniem przykazań Pańskich, a ponadto ty poszedłeś za Baalami. ¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzone przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliasz przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliasz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbą go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. ²⁴Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł! ²⁵Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zacznijcie pierwsi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklekając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szydził z nich, mówiąc: Wołajcie głośniejsze, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniejsze i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. ²⁹Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. ³⁰Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: Przybliżcie się do mnie! A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. ³¹Eliasz wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: Imię twoje będzie Izrael. ³²Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopął dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. ³³Potem ułożył drwa i porąbał młodego cielca, położył go na tych drwach ³⁴i rozkazał: Napelnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napelniała

też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu. ³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem! ⁴⁰Eliasz zaś im rozkazał: Chwytajcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwyтали. Eliasz zaś sprowadził ich nad potok Kiszon i tam ich wytracił. ⁴¹Potem Eliasz powiedział Achabowi: Idź! Jedz i pij, bo słyszę odgłos deszczu. ⁴²Achab zatem poszedł jeść i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochylwszy się ku ziemi, wtulił twarz między kolana. ⁴³Potem powiedział swemu słudze: Podejdz no, spójrz w stronę morza! On podszedł, spojrział i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! ⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył. ⁴⁵Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel. ⁴⁶A ręka Pańska wspomogła Eliasza, by przepasawszy swe biodra, pobiegł przed Achabem w kierunku Jizreel.

2Krl 1

¹Po śmierci Achaba Moab zbuntował się przeciw Izraelowi. ²Ochozjasz zaś wypadł przez kratę swej górnej komnaty w Samarii i chorował. Wysłał więc posłańców, mówiąc do nich: Idźcie, wywieźcie się u Beelzebuba, boga Ekronu, czy wyzdrowieję z tej mój choroby. ³Lecz anioł Pański powiedział do Eliasza z Tiszbe: Wstań, wyjdź naprzeciw posłańców króla Samarii i powiedz im: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że wy idziecie wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? ⁴Dlatego tak mówi Pan: Z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! I odszedł Eliasz. ⁵Kiedy posłańcy wrócili do Ochozjasza, rzekł do nich: Czemu już powróciliście? ⁶Odpowiedzieli mu: Jakiś człowiek wyszedł naprzeciw nas i rzekł do nas: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał, i powiedzcie mu: Tak mówi Pan: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że ty polecasz wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? Dlatego z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! ⁷On zaś rzekł do nich: Jak wyglądał ten człowiek, który wyszedł wam naprzeciw i wypowiedział do was te słowa? ⁸Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzonym dokoła bioder. Wtedy zawołał: To Eliasz z Tiszbe! ⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątka wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdz! ¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdz natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwoh poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! ¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdz razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i szedł razem z nim do króla, ¹⁶i powiedział do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ wysłałeś posłańców, by wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu – czyż nie ma Boga w Izraelu, by szukać Jego wyroku? – przeto z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! ¹⁷Umarł więc król według wyroku Pańskiego, który Eliasz oznajmił. A brat jego, Joram, został w jego miejsce królem w drugim roku [panowania] Jorama, syna Jozafata, króla judzkiego, bo [Ochozjasz] nie miał syna. ¹⁸A czyż pozostałe czyny Ochozjasza, których dokonał, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela?

1Krl 11

¹Po tych wydarzeniach to nastąpiło. Nabot Jizreelita miał winnicę w Jizreel obok pałacu Achaba, króla Samarii. ²Achab zatem zwrócił się do Nabota, mówiąc: Oddaj mi na własność twoją winnicę, aby została przerobiona dla mnie na ogród warzywny, gdyż ona przylega do mego domu. A ja dam ci za nią winnicę lepszą od tej, chyba że wydaje ci się słuszne, abym ci dał pieniądze jako zapłatę za nią. ³Nabot zaś odpowiedział: Niech mnie Pan broni przed tym, bym miał ci oddać dziedzictwo mych przodków. ⁴Achab przyszedł więc do swego domu rozgoryczony i rozgniewany słowami, które Nabot Jizreelita wypowiedział do niego, a mianowicie: Nie dam tobie dziedzictwa moich przodków. Następnie położył się na swoim łożu, odwrócił twarz i nic nie jadł. ⁵Niebawem przyszła do niego Izebel, jego żona, i zapytała go: Czemu duch twój jest tak rozgoryczony,

że nic nie jest? ⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekła do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczetowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota przed ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł. ¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciła i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. ¹³Potem przyszło dwóch ludzi nikczemnych, którzy zasiadli przed nim, zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Nabot zbluźnił Bogu i królowi. Dlatego wyprowadzili go za miasto i ukamienowali go, wskutek czego zmarł. ¹⁴Sami zaś posłali do Izebel, aby powiedziała: Nabot został ukamienowany i zmarł. ¹⁵Kiedy więc Izebel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i zmarł, powiedziała Achabowi: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie zgodził się dać ci za pieniądze, bo Nabot nie żyje, lecz umarł. ¹⁶Kiedy tylko Achab usłyszał, że Nabot umarł, zaraz wstał, aby zejść do winnicy Nabota Jizreelity i wziąć ją w posiadanie. ¹⁷Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ¹⁸Wstań i jeźdź na spotkanie Achaba, króla izraelskiego. Jest on właśnie w Samarii, w winnicy Nabota, do której zszedł, aby wziąć ją w posiadanie. ¹⁹I powiesz mu: Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę? Potem powiesz mu: Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizyły krew Nabota, będą lizaly psy również i twoją krew. ²⁰Achab odpowiedział na to Eliaszowi: Już znalazłeś mnie, mój wrogu. Wówczas [Eliasz] rzekł: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, żeby czynić to, co jest złe w oczach Pana. ²¹Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, gdyż wymiotę i wyptięję z domu Achaba nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu, ²²i postąpię z twoim rodem, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, za to, że Mnie pobudziłeś do gniewu i ponadto doprowadziłeś do grzechu Izraela. ²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne. ²⁵Naprawdę nie było nikogo, kto by tak, jak Achab, zaprzedał się, aby czynić to, co jest złe w oczach Pana. Albowiem do tego skłoniła go jego żona, Izebel. ²⁶Bardzo haniebnie postępował, służąc bożkom; zupełnie tak, jak to czynili Amoryci, których Pan wydziedziczył na rzecz Izraelitów. ²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli. ²⁸Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ²⁹Zapewne zobaczyłeś, że Achab upokorzył się przede Mną? Dlatego że upokorzył się przede Mną, nie sprowadzę niedoli za jego życia. Niedolę sprowadzę na jego ród za życia jego syna.

Syr 48,1

¹Następnie powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwość zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień.

1Krl 17,10-16

¹⁰Wtedy wstał i zaraz poszedł do Sarepty. Kiedy wchodził do bramy tego miasta, pewna wdowa zbierała tam sobie drwa. Zawołał ją i powiedział: Daj mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił. ¹¹Ona zaś zaraz poszła, aby jej nabrać, ale zawołał za nią i rzekł: Weź, proszę, dla mnie i kromkę chleba! ¹²Na to odrzekła: Na życie Pana, Boga twego! Już nie mam pieczywa – tylko garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce. Właśnie zbieram kilka kawałków drewna i kiedy przyjdę, przyrządzę sobie i memu synowi [strawę]. Zjemy to, a potem pomrzemy. ¹³Eliasz zaś jej powiedział: Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłaś; tylko najpierw zrób z tego mały podpłomyk dla mnie i przynieś mi! A sobie i swemu synowi zrobisz potem. ¹⁴Bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię. ¹⁵Poszła więc i zrobiła, jak Eliasz powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. ¹⁶Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się, zgodnie z obietnicą, którą Pan wypowiedział przez Eliasza.

1Krl 17,17-24

¹⁷Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmogła, że przestał oddychać. ¹⁸Wówczas powiedziała ona Eliaszowi: Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i przyprawić o śmierć mego syna? ¹⁹Na to Eliasz jej odpowiedział: Daj mi twego syna! Następnie, wziąwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. ²⁰Potem, wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna? ²¹Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana,

rzekł: O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego! ²²Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. ²³Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: Patrz, syn twój żyje! ²⁴A wtedy ta kobieta powiedziała do Eliasza: Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pańskie na twoich ustach jest prawdą.

2Krl 2,1-18

¹Kiedy Pan miał wśród wichru unieść Eliasza do nieba, Eliasz szedł z Elizeuszem z Gilgal. ²Wtedy Eliasz rzekł do Elizeusza: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Betel. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Przyszli zatem do Betel. ³Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Betel, wyszli do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twoje pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odrzekł: Również i ja to wiem. Zamilczcie! ⁴Wtedy powiedział do niego Eliasz: Elizeuszu! Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jerycha. On zaś odrzekł: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Weszli więc do Jerycha. ⁵Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, przybliżyli się do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twoje pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odpowiedział: Również i ja to wiem. Zamilczcie! ⁶Wtedy rzekł Eliasz do niego: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! I szli dalej razem. ⁷A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka, w oddali, podczas gdy oni obydwa przystanęli nad Jordanem. ⁸Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył w wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli po suchym łożysku. ⁹Kiedy zaś przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ogniasty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoh; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojciec mój! Ojciec mój! Rwydanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. ¹⁴I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]. ¹⁵Synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, ujrzeli go z przeciwka i oświadczyli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi ¹⁶i powiedzieli do niego: Oto wśród twoich sług jest pięćdziesięciu dzielnych ludzi. Niechaj pójdą i poszukają pana twego, czy go nie uniósł Duch Pański i nie spuścił na jakąś górę lub na jakąś dolinę. Lecz on odpowiedział: Nie posyłajcie! ¹⁷A gdy nalegali na niego zbyt mocno, powiedział: Posyłajcie! Posłali więc pięćdziesięciu mężów, którzy szukali Eliasza trzy dni i nie znaleźli go. ¹⁸Skoro wrócili do niego, gdy przebywał w Jerychu, rzekł do nich: Czyż wam nie powiedziałem: Nie chodźcie?

Syr 48,10

⁸Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. ¹²Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napelniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi.

2Krl 1,8

⁶Odpowiedzieli mu: Jakiś człowiek wyszedł naprzeciw nas i rzekł do nas: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał, i powiedzcie mu: Tak mówi Pan: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że ty polecasz wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? Dlatego z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! ⁷On zaś rzekł do nich: Jak wyglądał ten człowiek, który wyszedł wam naprzeciw i wypowiedział do was te słowa? ⁸Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzany dokoła bioder. Wtedy zawołał: To Eliasz z Tiszbe! ⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątnik wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdziesz! ¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką.

1Krl 17,17-24

¹⁷Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmogła, że przestał oddychać. ¹⁸Wówczas powiedziała ona Eliaszowi: Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i przyprawić o śmierć mego syna? ¹⁹Na to Eliasz jej odpowiedział: Daj mi twego syna! Następnie, wzięszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. ²⁰Potem, wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna? ²¹Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego! ²²Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. ²³Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: Patrz, syn twój żyje! ²⁴A wtedy ta kobieta powiedziała do Eliasza: Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pańskie na twoich ustach jest prawdą.

2Krl 1,9-14

⁷On zaś rzekł do nich: Jak wyglądał ten człowiek, który wyszedł wam naprzeciw i wypowiedział do was te słowa? ⁸Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzany dokola bioder. Wtedy zawołał: To Eliasz z Tiszbe! ⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdź! ¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdź natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwoh poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! ¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdź razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i zszedł razem z nim do króla, ¹⁶i powiedział do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ wysłałeś posłańców, by wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu – czyż nie ma Boga w Izraelu, by szukać Jego wyroku? – przeto z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno!

1Krl 19,5

³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga.

1Krl 19,7

⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu?

2Krl 2,1-15

¹Kiedy Pan miał wśród wichru unieść Eliasza do nieba, Eliasz szedł z Elizeuszem z Gilgal. ²Wtedy Eliasz rzekł do Elizeusza: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Betel. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Przyszli zatem do Betel. ³Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Betel, wyszli do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odrzekł: Również i ja to

wiem. Zamilczcie! ⁴Wtedy powiedział do niego Eliasz: Elizeuzu! Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jerycha. On zaś odrzekł: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Weszli więc do Jerycha. ⁵Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, przybliżyli się do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odpowiedział: Również i ja to wiem. Zamilczcie! ⁶Wtedy rzekł Eliasz do niego: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! I szli dalej razem. ⁷A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka, w oddali, podczas gdy oni obydwa przystanęli nad Jordanem. ⁸Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył w wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli po suchym łożysku. ⁹Kiedy zaś przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoh; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojczy mój! Ojczy mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrział. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. ¹⁴I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]. ¹⁵Synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, ujrzeli go z przeciwka i oświadczyli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi

1Krl 19,12

¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Prorockie

Ml 3,23n

²¹I podepciecie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów. ²²Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela. ²³Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego. ²⁴I skłoni on serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi kłatwą.

Pozaewangeliczne

Jk 5,16nn

¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. ¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśliby ktokolwiek z was wszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

Ewangelie

Mk 15,35n

³³A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ³⁴O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema

sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ³⁵Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. ³⁶Ktoś pobiegł i nasycał go octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasz, żeby go zdjąć [z krzyża]. ³⁷Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. ³⁸A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół.

Mt 17,10-13

⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie. ¹⁰Wtedy zapytali Go uczniowie: Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz? ¹¹On odparł: Eliasz istotnie przyjdzie i wszystko naprawi. ¹²Lecz powiadam wam: Eliasz już przyszedł, a nie poznali go i postąpili z nim tak, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy ma od nich cierpieć. ¹³Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu. ¹⁴Gdy przyszli do tłumu, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, ¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę.

J 1,21

¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. ²¹Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odrzekł: Nie. ²²Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? ²³Powiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz.

J 1,25

²³Powiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz. ²⁴A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. ²⁵I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? ²⁶Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, ²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała.

Mt 3,4

²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy.

Łk 4,25n

²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. ²⁴I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. ²⁵Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; ²⁶a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. ²⁷I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. ²⁸Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem.

Łk 7,11-16

⁹Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się nad nim, i zwróciwszy się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu. ¹⁰A gdy wysłańcy wrócili do domu, zastali sługę zdrowego. ¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory

tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. ¹⁶Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój. ¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie. ¹⁸O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów

Łk 9,54

⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka.

Łk 12,49

⁴⁷Ow sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

Łk 22,43

⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

Łk 24,51

⁴⁹Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Łk 9,51

⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. ⁵¹Gdy dopełniały się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozalem. ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozalem.

Mt 17,1-8

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazał się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁵Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! ⁶Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ⁷A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! ⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

EUCHARYSTIA

113	13	6	59	35
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 18,2	Iz 25,6	Dz 24,3	Mt 14,19
2	2Mch 2,27	Iz 53,12	Rz 16,4	J 6,11
3	2Mch 12,31	Iz 42,6	1Tes 3,9	J 6,23
4	2Mch 1,11	Iz 49,8	1Kor 1,14	Mt 15,36
5	Mdr 16,28	Iz 53	Kol 1,12	Mk 8,6n
6	Jdt 8,25n	Jr 31,31-34	1Tes 5,17n	Mt 26,26
7	Pwt 8,3		2Kor 1,11	Łk 24,30
8	Wj 16,4		Kol 3,17	Mt 26,27
9	Wj 24,5-8		1Tes 1,2	Mt 26,26-29
10	Kpł 24,7		Ap 11,17n	Mk 14,22-25
11	Lb 10,9n		1Kor 14,16nn	Łk 22,15-20
12	Syr 50,16		Rz 14,6	Mk 14,12-16
13	Mdr 16,20		1Kor 10,30	J 18,28
14			1Tm 4,3n	J 19,14
15			1Kor 11,24	J 19,31
16			1Kor 10,16	J 19,14
17			1Kor 11,23nn	J 19,36
18			1Kor 11,25	Łk 24,30
19			Dz 2,42	Łk 24,35
20			Dz 2,46	Mt 4,4
21			1Kor 11,20-34	J 6,26-51a
22			Dz 20,7	J 6,51b-58
23			Dz 20,11	J 6,1-15
24			Dz 27,35	J 6,31n
25			1Kor 10,3n	J 6,49n
26			Ap 3,20	Mt 8,11
27			Ap 19,9	Mt 22,2-14
28			1Kor 5,7	Łk 14,15
29			1Kor 10,18-21	Łk 22,15n
30			1Kor 11,26	Mk 14,25
31			1Kor 11,25	Mt 13,39
32			Dz 10,4	Łk 4,17-21
33			Dz 10,31	Mk 10,45
34			1Kor 10,14-22	Łk 22,19
35			Rz 6,9n	J 6,63
36			Hbr 10,1	
37			Hbr 8,5	
38			Kol 2,17	
39			Hbr 7,27	
40			Hbr 9,12	
41			Hbr 9,26nn	
42			Hbr 10,10	
43			1P 3,18	
44			Hbr 9,12nn	
45			Hbr 9,18-26	
46			Hbr 10,1-10	
47			Hbr 12,24	
48			Hbr 13,20	
49			Hbr 8,13	
50			Hbr 9,15	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Hbr 8,1	
52			Hbr 10,12	
53			Hbr 9,12	
54			Hbr 5,9	
55			Hbr 7,25	
56			Hbr 9,24	
57			Hbr 7,24	
58			Hbr 13,10	
59			Hbr 13,15	

Ps 78,20-29; Ps 78,25;

Historyczne

Mdr 18,2

¹A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; ²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. ³Daleś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce. ⁴A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa.

2Mch 2,27

²⁵usiłowaliśmy dać tym, którzy chcą czytać, przyjemne opowiadanie; tym, którzy w pamięci zachować [chcą] wypadki, ułatwienie, a wszystkim czytelnikom – pomoc. ²⁶Dla nas zaś samych, którzy podjęliśmy się trudu skracania, było to niełatwe [zadanie]: dzieło wymagające znoju i niedosypiania. ²⁷Podobnie nielato jest temu, kto przygotowuje ucztę i pragnie zaspokoić upodobania innych. My również chętnie podjęliśmy się trudu dlatego, aby zasłużyć na wdzięczność u wielu. ²⁸Staranie o szczegóły pozostawiamy autorowi, sami zaś usiłujemy ułożyć streszczenie opowiadania. ²⁹Podobnie bowiem jak w nowym domu budowniczy musi się zajmować całą budową, a ten, kto się podejmuje ozdobienia i pomalowania, zajmuje się tylko tym, co dotyczy wystroju, tak samo, jak się to wydaje, jest z nami.

2Mch 12,31

²⁹Odszedłszy stamtąd wyruszyli przeciwko Scytopolis, które leży o sześćset stadiów od Jeruzolimy. ³⁰Żydzi jednak, którzy tam mieszkali, zaświadczyli o życzliwości, z jaką mieszkańcy Scytopolis odnosili do nich, i o tym, jak w ciężkich czasach byli do nich przyjaźnie usposobieni. ³¹Dziękowali więc im i prosili, aby również na przyszłość byli dla ich narodu życzliwi. Do Jeruzolimy przybyli krótko przed Świętem Tygodni. ³²A po tak zwanej Pięćdziesiątnicy wyruszyli przeciwko Gorgiaszowi, wodzowi Idumei. ³³Wyszedł zaś on na czele trzech tysięcy piechoty, jezdnych zaś czterystu,

2Mch 1,11

⁹Teraz zaś [piszemy], abyście obchodzili Święto Namiotów miesiąca Kislew. [Dan] w roku sto osiemdziesiątym ósmym. ¹⁰Mieszkańcy Jeruzolimy i mieszkańcy Judei, starszyzna i Juda Arystobulowi, nauczycielowi króla Ptolemeusza, pochodzącemu z rodu namaszczonego kapłanów, i Żydom mieszkającym w Egipcie – życząc radości i zdrowia. ¹¹Wybawieni przez Boga z wielkich niebezpieczeństw, gorąco Mu dziękujemy, jako sprzymierzeni przeciwko królowi. ¹²On sam bowiem wypędził tych, którzy gotowi byli do walki przeciwko Świętemu Miastu. ¹³Kiedy bowiem wódz udał się do Persji, a z nim razem niewyciężone – jak się wydawało – wojsko, zostali oni pokonani w świątyni bogini Nanai dzięki podstępowi, do którego się uciekli kapłani Nanai.

Mdr 16,28

²⁶by pojęli Twój, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłym nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanie. ²⁹Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna.

Jdt 8,25n

²³Ponieważ niewola nasza nie przyniesie nam zaszczytu, lecz Pan Bóg nasz sprawi, że będzie dla nas hańbą. ²⁴A teraz, bracia, pokażmy naszym braciom, że od nas zależy ich życie i wszystko, co święte, świątynia i ołtarz opierają się na nas. ²⁵Za to wszystko będziemy dziękować Panu Bogu naszemu, który doświadcza nas, tak jak i naszych przodków. ²⁶Przypomnijcie sobie to wszystko, co On uczynił z Abrahamem, i jak doświadczył Izaaka, i co spotkało Jakuba w Mezopotamii Syryjskiej, pasącego trzody Labana, brata jego matki. ²⁷Albowiem jak niegdyś doświadczył ich w ogniu, próbując ich serc, tak i teraz nas nie ukarał, lecz chłoczne Pan tych, którzy zbliżają się do Niego, aby się opamiętali. ²⁸A Ojzjasz odpowiedział jej: Wszystko, coś powiedziała, wygłosiła ze szlachetnego serca, i nie ma nikogo, kto by sprzeciwił się twoim słowom,

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan porzysiął waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twój przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Wj 16,4

²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadali chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej.

Wj 24,5-8

³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Kpł 24,7

⁵Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placków. Każdy placek z dwóch dziesiątych efy. ⁶Potem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem. ⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidła – to będzie pamiątka chleba, ofiara spalana dla Pana. ⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta.

Lb 10,9n

⁷Lecz dla zwołania zgromadzenia nie będziecie trąbić przeciągle. ⁸Trąbić mają kapłani, synowie Aarona; będzie to dla was i dla waszych potomków prawem wiekuistym. ⁹Gdy w waszym kraju będziecie wyruszać na wojnę przeciw nieprzyjacielowi, który was napadnie, będziecie przeciągle dąć w trąby. Wspomni wtedy na was Pan, wasz Bóg, i będziecie uwolnieni od nieprzyjaciół. ¹⁰Również w wasze dni radosne, w dni święte, na nowiu księżyca, przy waszych ofiarach całopalnych i biesiadnych będziecie dąć w trąby; one będą przypomnieniem o was przed Panem. Ja jestem Pan, Bóg wasz. ¹¹Drugiego roku, dwudziestego dnia drugiego miesiąca, podniósł się obłok znad Przybytku Świadcstwa. ¹²Izraelici rozpoczęli swoją podróż z pustyni Synaj, przestrzegając postojów. Obłok zatrzymał się dopiero na pustyni Paran.

Syr 50,16

¹⁴aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszchemogącego. ¹⁵Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim. ¹⁶Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutch trąbach, grzmieli donośnym głosem na pamiątkę przed Najwyższym. ¹⁷Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszchemogącemu, Najwyższemu Bogu. ¹⁸Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia.

Mdr 16,20

¹⁸Czasem bowiem ogień przygasał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął: ¹⁹czasem zaś nawet wśród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając,

Prorockie

Iz 25,6

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemieców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całą ziemi, bo Pan przyrzekł.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 49,8

⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбит za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan

obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Drećzono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Pozaewangeliczne

Dz 24,3

¹Po pięciu dniach przybył arcykapłan Ananiasz z kilkoma starszymi i retorem, jakimś Tertullosem. Oni to wnieśli przed namiestnika oskarżenie przeciwko Pawłowi. ²Kiedy go wezwano, Tertullos rozpoczął mówę oskarżycielską: Dziękuję tobie żyjemy w zupełnym pokoju – mówił – dzięki twej przeczności polepsza się byt tego narodu. ³Zawsze i wszędzie przyjmujemy to, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością. ⁴Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abyś nas łaskawie posłuchał przez chwilę. ⁵Stwierdziliśmy, że człowiek ten jest przywódcą sekty nazarejczyków, szerzy zarazę i wzbudza niepokoje wśród wszystkich Żydów na świecie.

Rz 16,4

²Przyjmijcie ją w Panu tak, jak świętych winno się przyjmować. Wesprzyjcie ją w każdej sprawie, w której pomocy waszej będzie potrzebowała. I ona bowiem wspierała wielu, a także i mnie samego. ³Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwile, ⁴którzy za moje życie nadstawili karku i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły nawróconych pogan. ⁵Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdrówcie mojego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin złożonych Chrystusowi przez Azję. ⁶Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra.

1Tes 3,9

⁷doznaliśmy dzięki wam, bracia, pociechy: przez wiarę waszą we wszelkiej potrzebie i w naszym ucisku. ⁸Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy trwacie w Panu. ⁹Jakież bowiem podziękowanie możemy za was złożyć Bogu za radość, którą odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? ¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. ¹¹Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus!

1Kor 1,14

¹²Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. ¹³Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? ¹⁴Dziękuję

Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem. ¹⁵Nikt przede-
nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. ¹⁶Zresztą, prawda,
ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś.

Kol 1,12

¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu,
wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie
Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpli-
wości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnic-
stwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności
i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupie-
nie – odpuszczenie grzechów.

1Tes 5,17n

¹⁵Baczenie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze
sobie nawzajem i wszystkim. ¹⁶Zawsze się radujcie, ¹⁷nieustannie się módlcie.
¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chry-
stusie względem was. ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰proroctwa nie lekceważcie.

2Kor 1,11

⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie
samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalił nas tylekroć od
śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował
¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki skła-
dało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo
naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według
mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie,
szczególnie względem was. ¹³Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to,
co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas
rozumieć tak,

Kol 3,17

¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zosta-
liście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech
w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napo-
minajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem
łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie,
wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.
¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie
żony i nie okazujcie im rozjątrzenia.

1Tes 1,2

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezu-
sie Chrystusie. Łaska wam i pokój! ²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich,
wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, ³pomni przed Bogiem
i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzie-
ję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani,
o wybraniu waszym,

Ap 11,17n

¹⁵Siódmy anioł zatrząbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastąpi
nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na
wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych
przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki
czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś
wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł
Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom
Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wiel-
kim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w nie-
bie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły
błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

1Kor 14,16nn

¹⁴Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się
modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. ¹⁵Cóż przeto pozostaje? Będę się
modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę
też śpiewał i umysłem. ¹⁶Bo jeśli będziecie błogosławił w duchu, jakże na twoje
błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego,
co ty mówisz? ¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie
zbuduje. ¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹Lecz

w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć in-
nych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie
bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy
chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi!

Rz 14,6

⁴Kim jesteś ty, co się odważasz sądzić cudzego sługę? To, czy on stoi, czy upa-
da, jest rzeczą jego Pana. Ostoi się zresztą, bo jego Pan ma moc utrzymać go na
nogach. ⁵Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa
wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. ⁶Kto przestrze-
ga pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko – jada dla Pana.
Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu
na Pana, i on również dzięki składa Bogu. ⁷Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie
i nikt nie umiera dla siebie: ⁸jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś
umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana.

1Kor 10,30

²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd
na tego, który was ostrzegwał, i z uwagi na sumienie. ²⁹Mam na myśli sumie-
nie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować
o mojej wolności? ³⁰Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być
spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? ³¹Przeto czy jecie, czy pijecie,
czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie. ³²Nie bądźcie
zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego,

1Tm 4,3n

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wi-
ary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się
to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane.
³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymywać się
od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wie-
rzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre,
i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się
bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to bra-
ciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i do-
brej nauki, za którą poszedłeś.

1Kor 11,24

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać
Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy
będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pa-
na to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął
chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wyda-
ne]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął
kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie
to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileć razy bowiem spożycie ten
chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

1Kor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi
rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa,
który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który ła-
miemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb,
przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego sa-
mego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności
z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

1Kor 11,23nn

²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza,
że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów,
aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć
tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to
was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że
Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, po-
łamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!
²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest No-
wym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją
pamiątkę! ²⁶Ileć razy bowiem spożycie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana
głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański
niegodnie, winny staje się Ciału i Krwi Pańskiej.

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyli się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i w wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

1Kor 11,20-34

²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydzać tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwaleb! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. ³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. ³¹Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ³²Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. ³³Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! ³⁴Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie. ⁶A my odpłynęliśmy z Filipi po Świącie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. ⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

Dz 20,11

⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego. ¹⁰Paweł, zszedłszy na dół, przypadł do niego i wziął go w ramiona: Nie twórzcie się – powiedział – bo on żyje. ¹¹I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtu. ¹²Potem wyruszył w drogę. A chłopca [obecni tam] odprowadzili żywego i doznali niemałej radości. ¹³My zaś, wsiadłszy wcześniej na okręt, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła, bo tak zarządził, chcąc iść pieszo.

Dz 27,35

³³Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku: Dzisiaj już czternasty dzień trwacie w oczekiwaniu, o głodzie, bez żadnego posiłku. ³⁴Dlatego proszę was, abyście się posilili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia; nikomu z was bowiem włos z głowy nie spadnie. ³⁵Po tych słowach wziął chleb, złożył Bogu dziękczynienie na oczach wszystkich i ułamawszy, zaczął jeść. ³⁶Wtedy wszyscy nabrali otuchy i posilili się. ³⁷A było nas wszystkich na okręcie dwustu siedemdziesięciu sześciu.

1Kor 10,3n

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Ap 3,20

¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których Kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 19,9

⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyn sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczyścić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

1Kor 10,18-21

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje.

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb

lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.²⁸ Niech przeto człowiek baczny na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb²⁴ i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!²⁵ Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!²⁶ Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.²⁷ Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

Dz 10,4

²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga.³ Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu!⁴ On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu.⁵ A teraz poslij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem.⁶ Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem.

Dz 10,31

²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście?³⁰ Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie³¹ i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny.³² Poslij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem.³³ Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił.

1Kor 10,14-22

¹⁴Dlatego też, najmilszy moi, strzeżcie się bałwochwalstwa.¹⁵ Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię:¹⁶ Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?¹⁷ Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.¹⁸ Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?¹⁹ Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?²⁰ Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.²¹ Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów.²² Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego?

Rz 6,9n

⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.⁸ Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,⁹ wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy.¹⁰ Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.¹¹ Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.¹² Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom.

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga].² Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów?³ Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

Hbr 8,5

³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował.⁴ Gdyby więc był na ziemi, to

nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowienia Prawa.⁵ Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze.⁶ Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.⁷ Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].

Kol 2,17

¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiodłszy je w triumfalnym pochodzie.¹⁶ Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu.¹⁷ Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.¹⁸ Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w uniżeniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia,¹⁹ nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem.

Hbr 7,27

²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.²⁶ Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa,²⁷ takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.²⁸ Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć.¹¹ Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek,¹² ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie.¹³ Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,¹⁴ to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 9,26nn

²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.²⁷ A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sądzić,²⁸ tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazał się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Hbr 10,10

⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem.⁹ Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną.¹⁰ Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.¹¹ Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów.¹² Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,

1P 3,18

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

Hbr 9,12nn

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 9,18-26

¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 10,1-10

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Baczcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ilez bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Hbr 13,20

¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.

Hbr 8,13

¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. ¹³Skoro zaś mówię o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

Hbr 9,15

¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Hbr 8,1

¹Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, ²jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. ³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował.

Hbr 10,12

¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 5,9

⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybaczyć od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ odcieżyliście w słuchaniu.

²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu. ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 7,24

²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa,

Hbr 13,10

⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. ⁹Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. ¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi. ¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przeblagalną, są spalane poza obozem. ¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem.

Hbr 13,15

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.

Ewangelie

Mt 14,19

¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

J 6,11

⁹Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. ¹¹Jezus więc wziął chleby i odmówił błogosławieństwo, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. ¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszy.

²¹Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli. ²²Nazajutrz tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wszedł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. ²³Tymczasem w pobliżu tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyplłynęły od Tyberiadu inne łodzie. ²⁴A kiedy [ludzie z] tłumy zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiadli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. ²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy ty przybyłeś?

Mt 15,36

³⁴Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. ³⁵A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, ³⁶wziął siedem chlebów i ryby i odmówił dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. ³⁷Jedli wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszy. ³⁸Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mk 8,6n

⁴Odpowiedzieli uczniowie: Jakże tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem? ⁵Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem. ⁶I polecił tłumowi usiąść na ziemi. A wzięwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je podawali. I podali tłumowi. ⁷Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo, i polecił je rozdać. ⁸Jedli do syta, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszy. ⁹Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprowadził.

Mt 26,26

²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówił błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówił dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.

Łk 24,30

²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?

Mt 26,27

²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówił błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówił dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego.

Mt 26,26-29

²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówił błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówił dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwańcie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada.

Mk 14,22-25

²⁰On im rzekł: Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie.
²¹Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana.
²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ²⁷A Jezus im rzekł: Wszyscy zwątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce.

Łk 22,15-20

¹³Oni poszli, znaleźli [wszystko] tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. ¹⁴A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. ¹⁵Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. ¹⁶Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Mk 14,12-16

¹⁰Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. ¹¹Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać. ¹²W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy? ¹³I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim ¹⁴i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? ¹⁵On wskaże wam na górę salę dużą, uszaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas. ¹⁶Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę. ¹⁷Z nastaniem wieczoru przyszedł tam razem z Dwunastoma. ¹⁸A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda, ten, który je ze Mną.

J 18,28

²⁶Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z nim w ogrodzie? ²⁷Piotr znowu zaprzeczył, i zaraz zapiał kogut. ²⁸Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć Paschę. ²⁹Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? ³⁰W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy go tobie.

J 19,14

¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król! ¹⁵A oni krzyknęli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarzem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa.

J 19,31

²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie

i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu golenie,

J 19,14

¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król! ¹⁵A oni krzyknęli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarzem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa.

J 19,36

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

Łk 24,30

²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?

Łk 24,35

³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebraanych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha.

Mt 4,4

²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

J 6,26-51a

²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie

posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedzieli: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.

J 6,51b-58

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 6,1-15

¹Potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. ²Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. ³Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. ⁴A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. ⁵Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? ⁶A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. ⁷Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. ⁸Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: ⁹Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. ¹¹Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. ¹²A gdy się nasyčili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.

J 6,31n

²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!

J 6,49n

⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia?

Mt 8,11

⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

Mt 22,2-14

²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, ⁶a inni pochwycili jego sługi i znieważyli, pozabijali. ⁷Na to król umiół się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. ⁸Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. ⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie. ¹⁰Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemność! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.

Łk 14,15

¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszając to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. ¹⁶On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. ¹⁷Kiedy nadeszła pora uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe.

Łk 22,15n

¹³Oni poszli, znaleźli [wszystko] tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. ¹⁴A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. ¹⁵Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnęłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpieł. ¹⁶Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.

Mk 14,25

²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ²⁷A Jezus im rzekł: Wszyscy zwątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce.

Mt 13,39

³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rola jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żniwami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy posle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości,

Łk 4,17-21

¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. ¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasz. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański

spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi,¹⁹ abym obwoływał rok łaski Pana.²⁰ Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.²¹ Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.²² A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³ Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mk 10,45

⁴³ Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴ A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵ **Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.** ⁴⁶ Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷ A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 22,19

¹⁷ Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸ albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹ Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: **To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!** ²⁰ Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹ Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole.

J 6,63

⁶¹ Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶² A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³ **To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.** ⁶⁴ Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵ Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.

EWANGELIA

130	3	9	87	31
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 18,19n	Na 2,1	Dz 10,38	Mt 11,4n
2	2Sm 18,26	Iz 40-66	Dz 1,8	Łk 4,16-21
3	Rdz 12,3	Iz 52,7	Dz 2,29	Mt 3,16n
4		Iz 40,1n	Dz 4,13	Mk 1,15
5		Iz 40,9	Dz 4,31	Mk 1,1
6		Iz 52,1n	Dz 28,31	Łk 2,10n
7		Iz 40,9	Dz 21,8	Mt 12,28
8		Iz 52,10	Ef 4,11	Mk 10,30
9		Iz 61,1n	2Tm 4,5	Łk 4,43
10			Dz 8,12	Mk 1,15
11			Dz 14,21n	Mk 2,10
12			Dz 19,8	Mk 2,17
13			Dz 20,25	Mk 2,21n
14			Dz 28,23	Mk 8,35
15			Dz 13,32	Mt 5,3
16			Dz 2,38	Mk 10,17-23
17			Dz 3,26	Mt 11,28
18			Dz 10,43	Łk 9,48
19			Dz 13,38	Łk 10,21
20			Dz 17,30	Łk 15,1n
21			Dz 8,35	Łk 18,9-14
22			Dz 17,18	Mt 21,31
23			Dz 8,12	Mt 8,10n
24			Dz 11,20	Mt 15,21-28
25			Dz 10,36	Mt 9,36
26			Dz 4,30	Mt 14,14
27			Dz 5,12	Łk 7,47-50
28			Dz 5,16	Łk 19,1-10
29			Dz 8,6nn	Mk 16,15
30			Dz 19,11n	Mk 13,10
31			Dz 2,46	Mk 16,17
32			Dz 5,41	
33			Dz 8,39	
34			Dz 13,7	
35			Dz 13,12	
36			Dz 16,29n	
37			Dz 2,22	
38			Dz 2,37	
39			Dz 3,22n	
40			Dz 8,14	
41			Dz 11,1	
42			Dz 17,11	
43			Dz 6,7	
44			Dz 13,41	
45			Dz 13,45n	
46			Dz 17,32	
47			Rz 1,1	
48			Ga 1,15n	
49			1Tes 2,4	
50			Kol 1,23	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1Kor 9,16	
52			Rz 1,9	
53			Rz 15,16	
54			Rz 1,3nn	
55			Rz 1,9	
56			Rz 15,19n	
57			2Kor 2,12	
58			2Kor 4,4	
59			Ef 3,8	
60			1Kor 15,1-5	
61			1Kor 15,22-28	
62			Rz 1,16	
63			Kol 1,6	
64			Ga 3,5	
65			Ga 4,26n	
66			2Kor 2,12	
67			2Kor 3,4	
68			1Tes 1,5	
69			1Kor 9,12	
70			Rz 16,25n	
71			Ga 3,8	
72			Ef 3,6	
73			Rz 1,16n	
74			1Kor 1,18	
75			1Kor 1,21	
76			1Kor 1,17-2,5	
77			1Kor 1,18	
78			1Kor 1,21	
79			1Kor 1,23	
80			Rz 9,32n	
81			Ga 5,11	
82			2Kor 4,4	
83			2Tes 1,8	
84			Rz 1,5	
85			2Kor 10,5	
86			Dz 20,24	
87			Ap 14,6n	

Ps 68,12; Ps 96,2;

Historyczne

2Sm 18,19n

¹⁷Wzięto Absaloma i wrzucono do głębokiego dołu w lesie. Narzucono na niego wielki stos kamieni. Wszyscy natomiast Izraelici uciekli, każdy do swego namiotu. ¹⁸Absalom jeszcze za swego życia zbudował sobie stelę w Dolinie Królewskiej. Tłumaczył sobie: Nie mam syna, który by upamiętnił moje imię. Pomnik nazwał swoim imieniem. Jeszcze do dziś nazywa się go Ręką Absaloma. ¹⁹Achimaas, syn Sadoka, oświadczył: Niech mi będzie wolno pobiec i zanieść królowi dobrą nowinę, że Pan wymierzył mu sprawiedliwość, [wybawiając go] z ręki jego wrogów. ²⁰Powiedział mu Joab: Nie byłbyś dziś zwiastunem dobrej wiadomości. Dobrą nowinę zanieśesz mu innego dnia. Dziś nie zaniósłbyś dobrej nowiny, bo zginął syn królewski. ²¹I rzekł Joab do pewnego Kuszyty: Idź, opowiedz królowi, co widziałeś. Kuszyta, oddawszy pokłon Joabowi, pobiegł. ²²Achimaas, syn Sadoka, doproszał się jeszcze, mówiąc do Joaba: Niech się dzieje, co chce, pozwól, bym i ja pobiegł za Kuszytą. Joab odpowiedział: Dlaczego chcesz biec, mój synu? Nie ma dla ciebie nagrody za dobrą wieść.

2Sm 18,26

²⁴Dawid siedział między dwiema bramami. Strażnik, który chodził po tarasie bramy nad murem, podniósłszy oczy, zauważył, że jakiś mężczyzna biegnie samotnie. ²⁵Strażnik zawołał i przekazał królowi tę wiadomość. Król powiedział: Jeżeli jest sam, to przynosi dobrą nowinę! Gdy ten zbliżał się coraz bardziej, ²⁶strażnik zauważył drugiego biegnącego człowieka. Krzyknął w stronę odzwiernego: Jakiś człowiek biegnie samotnie! Powiedział król: Ten również z dobrą nowiną. ²⁷Strażnik oznajmił: Poznaję po biegu, że pierwszy biegnie Achimaas, syn Sadoka. Król zauważył: To dobry człowiek. Przychodzi z dobrą nowiną. ²⁸Achimaas zawołał do króla: Bądź pozdrowiony! Oddawszy pokłon królowi do ziemi, powiedział: Niech Pan, Bóg twój, będzie błogosławiony! Ludzi, którzy podnieśli rękę przeciw panu memu, królowi, wydał On w niewolę.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą się: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Prorockie

Na 2,1

¹Pogromca naciąga przeciwko tobie. Strzeż twierdzy, nadzoruj drogę, wzmocnij biodra, zbierz wszystkie siły! ²Bo przywraca Pan świętność Jakuba, jak i świętność Izraela, ponieważ lupiecy ich spłądowali i wyniszczyli ich latorośle. ³Tarcze jego bohaterów lśnią czerwienią, wojownicy w szkarłat ubrani; ogniem stali iskrzą się wozy w dniu jego przygotowania; a włócznie ich się poruszają.

Iz 40-66

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowi gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równina niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdną kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebiosa? Kto

zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyny na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicność i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zastawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosa jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczępiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powalił na nich i pousychał, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szybach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcę się męczą i nużą, chwileją się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. ⁴¹¹Uciszczone się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udadymy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździem [posąg], żeby się nie zachwiały. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjacielu! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjrzętni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicność ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmlóćisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysychł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wzebrałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garniarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem dając radosnego zwiastuna. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są czczą uludą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ⁴²¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi

[ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęć ci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś stworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jenców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wypasch! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszeć będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórza, sprawię, że wyschnie wszystka ich zielen, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócę z wielkim zawstydzeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ²⁴Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ²⁵Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożogą, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca. **[43]** ¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopię ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twoje plemię i z zachodu cię pozbięram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i wierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgasli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzenia minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreśliłem twoje przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić. ²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec,

pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ²⁸Więc sponiewierałem książąt mego przybytku, obłożyłem klątwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi. **[44]** ¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzyby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drzyjcie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli ryłcem kształt, obrabia je dętami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycą się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam z światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś służył moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wieszczników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów! **[45]** ¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójde przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i polamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebioso, wysąccie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wzejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dźbanowi spomiędzy dźbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuje wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go

śluszenie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohąnbienu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstyżenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstyżeni wszyscy, którzy się na Niego zymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela. **[46]** ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta do domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjsia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i wagą srebra na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułaf bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Śluchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. **[47]** ¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestana cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyc zarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagosc twoją odsoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwa ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie znam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniecaka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak dźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. **[48]** ¹Śluchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego

i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągiem z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i wdziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwąć cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przed wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopilem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Śluchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywiodłem go i poszczęściłem jego drodze. ¹⁶Zbliżyć się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczyś. ¹⁸O gdybyś zwałał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twojego imienia sprzed mego oblicza. ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoscie! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiódł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. **[49]** ¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniła moje imię. ²Ostrym mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odragę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa. ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających zdrojów. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościnnie wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmićcie weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, złitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrylem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczy, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystoisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pelen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można

odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobyc okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁶Twoim ciemierzcom dam na pokarm własne ich ciało, własną krewią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszemchnocy Jakuba. **[50]** ¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryż to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; chuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepającym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg utworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podawałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydzi nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniećcie ogień, który zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomień waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. **[51]** ¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardedziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładac będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiortnieje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmiernu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdać jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebios a i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemieży, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemieży? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Jerjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypilaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obróńca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjoni! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimski! Rozwiąż sobie wstę na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem

tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdys do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – może zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, rozumiem w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmięcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵takż mnożąc narody się zdumiewają, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdepta- nego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie utworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie utworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiadzić go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobyc za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępcami. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. **[54]** ¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twoje mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie wstydysz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowienia. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przysygnę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierz z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich służna ode Mnie – wyrocznia Pana. **[55]** ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dajcie, kupujcie

bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeśli będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny! [56] ¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcił szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezańcie także niechaj nie mówi: Oto ja jestem usłuchm drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! ¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzeć. ¹¹Lecz te psy są żarłoczne, nienasycone. Są to pastery niezdolni do zrozumienia. Wszyscy oni zawrócili na własne drogi, każdy bez wyjątku szuka swego zysku. ¹²Chodźcie! Ja wezmę winę; upijmy się sycera! Jutro będzie podobne do dziś, ponad wszelką miarę. [57] ¹Sprawiedliwy ginie, a nikt się tym nie przejmuje. Bogobojni ludzie znikają, a na to nikt nie zwraca uwagi. Tak to się gubi sprawiedliwego, ²a on odchodzi, by zażywać pokoju. Spoczywa na swym łożu ten, kto postępował uczciwie. ³Lecz wy zbliżcie się tutaj, synowie wiedzy, potomstwo wiarałomnej i nierządnic! ⁴Z kogo się naśmiewacie? Na kogo otwieracie usta i wywieszacie język? Czyż wy nie jesteście dziećmi przestępstwa, potomstwem nieprawego łoża? ⁵Wy, którzy ploniecie żądzą pod terebintami i pod każdym zielonym drzewem, mordujecie dzieci na ofiarę w jarach, w rozpadlinach skalnych. ⁶Gładkie kamienie potoku – oto twój dział, one to, one [są] twój wylosowany częścią. Im też w ofierze wylewałaś płyny, ofiarowywałaś obiady. Czyż mam być z nich zadowolony? ⁷Na górze wielkiej i wysokiej ty rozłożyłaś swe łożo, tam też wstąpiłaś, żeby składać ofiary. ⁸Za bramą i za słupami odzwi postawiłaś swój znak rozpoznawczy. Tak, z dała ode Mnie się odkrywałaś, weszłaś i rozszerzyłaś swe łożo. Ugodziłaś się o zapłatę z tymi, których łożo umiłowiałaś; mnożyłaś z nimi czyny nierządne, patrząc na stelę. ⁹Udałaś się do Molocha z olejkiem, użyłaś obficie twych wonnych olejków. Wysłałaś daleko swych gońców, aż do Szeolu się zniżyłaś. ¹⁰Utрудziłaś się tyłoma podróżami, ale nie powiedziałaś: Dostosy! Odnalazłaś żywotność twej siły, dlatego nie osłabłaś. ¹¹Kogo się lękasz i boisz, że Mnie chcesz oszukać? Nie pamiętasz o Mnie, nie dajesz Mi miejsca w twym sercu. Czyż nie tak? Ja milczę i przysmakuję, a ty się Mnie nie boisz. ¹²Ja objawię twój sprawiedliwość i twoje czyny nieuczynne. ¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocalą twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wicher je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiadzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzątńcie drogę, usuńcie przeszkody z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkuje miejsce wzniezione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone. ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywając się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbudowany drogą swego serca, ¹⁸a drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielię po-

ciechy jemu samemu i pogrążonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę. ²⁰Bezbożni zaś są jak morze wzburzone, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto. ²¹Nie ma pokoju – mówi Bóg mój – dla bezbożnych. [58] ¹Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! ²Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: ³„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwiliśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich swoich robotników. ⁴Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiew wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i używanie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przydziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoją poprzedać cię będzie, chwala Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębią, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwaliska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, zebysz w dzień święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabaty rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, ¹⁴wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twego ojca. Albowiem usta Pańskie tu wyrzekły. [59] ¹Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. ²Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha. ³Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze – zbrodnia. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język. ⁴Nikt nie skarży do sądu ze względu na słusność i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość. ⁵Thuką jaja zmiłowe i tkają pajęczyny; kto zjada te jaja, umiera, gdy je słucze, wylega się zmija. ⁶Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodziać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach. ⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasných promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas. ¹²Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępstwa od Boga naszego, namowy do przeniwierstwa i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiadanie słów kłamliwych. ¹⁴I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawości wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancierz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrośną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wypom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana. ²¹Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze – mówi Pan. [60] ¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwala Pańska rozblęskła nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija lud, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwala jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przycho-

dzą z daleka, a rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarsisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wślawię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłeś opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiutą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murem twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasności księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczytu, dzieło rąk moich, abym się wślawił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiakiem, z najmniejszego znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie. [61] ¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczytem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawią się obcy, by paść wasza trzode, cudzoziemcy będą u was orac i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żyć się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemii odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczytem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyzodził w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. ¹¹Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwala wobec wszystkich narodów. [62] ¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zaplonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec posłubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie posłubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jerozaleme, postawiłem straż; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia ⁷I Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jerozalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przyśiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twojego zboża nieprzyjaciółom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś. ⁹Raczej [twoi] żęncy będą spożywać zboże i będą chwaliły Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni. ¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogi ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościnnie, uprzątnijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy

Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”. [63] ¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniał w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniatałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczoci. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie. ⁴Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczliwość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczwości, sprawilem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wy dobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze wiew Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia. [64] ¹(63,19b)Obyś rozdarł niebiosia i zstąpił – przed Tobą zatrząsnęły się góry, ²podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody, ³gdy dokonasz dziwów nadszodziejanych, zstąpisz: przed Tobą zatrząsnęły się góry, ⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawarłeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasta są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludziem. ¹¹Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwalili nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru, i wszystko, co kochaliśmy, zmieniło się w zgłiszczca. ¹²Czyż na to wszystko możesz być nieczuły, Panie? Czy możesz milczeć, by nas pognębić nad miarę? [65] ¹Przystępny byłem dla tych, co o Mnie nie dbali, tym, którzy Mnie nie szukali, dałem się znaleźć. Mówiłem: Oto jestem, jestem! do narodu, który nie wzywał mego imienia. ²Codziennie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego, który postępował drogą zła za swoimi zachciankami. ³To lud, co Mnie pobudzał do gniewu bez ustanku, a beczelnie, składając ofiary w gajach i pałac kadzidło na ceglach, ⁴przebywając w grobowcach i spędzając noce w zakamarkach, jedząc wieprzowe mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach. ⁵To lud, który mówił: Odejdź, nie przystępuj do mnie, bo uczyniłbym cię poświęconym. To wywołuje dym w moich nozdrzach, ogień płonący przez cały dzień. ⁶Oto mam przed sobą zapisane [wszystko]. Nie spocznę, dopóki im nie odpłacę, a odpłacę im pełną miarą ⁷za ich winy i za winy ich ojców, za wszystkie razem, mówi Pan, za to, że palili kadzidło na górach i znieważali Mnie na pagórkach. Wymierzę im należność za uczynki przedtem wyliczone – pełną miarą. ⁸Tak mówi Pan: Gdy znajdzie się dojrzały sok w winnych jagodach, mówią: Nie niszczy ich, bo to błogosławieństwo. Podobnie uczynię przez wzgląd na moje sługi, aby nie zniszczyć wszystkiego. ⁹Z Jakuba wywodę potomstwo, z Judy – dziedzica mych gór. Moi wybrani odziedziczą krainę i moi słudzy mieszkać tam będą. ¹⁰Stanie się Szaron pastwiskiem dla trzody, a dolina Akor – wygonem dla bydła, z korzyścią dla mego ludu, co Mnie poszukuje. ¹¹Lecz was, którzy porzucacie Pana,

zapominacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełnacie czarę wina na cześć Meniego,¹² was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuszciliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba.¹³ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać.¹⁴ Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przygnębieni na duchu.¹⁵ Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię.¹⁶ Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udreki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami.¹⁷ Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dzieł ani na myśl one nie przyjdą.¹⁸ Przeciwnie, będziecie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jeruzolimy wesele i z jej ludu – radość.¹⁹ Rozwesele się z Jeruzolimy i rozradują się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.²⁰ Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem klątwy.²¹ Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce.²² Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce.²³ Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi.²⁴ I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham.²⁵ Wilk i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadł słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan. [66] ¹Tak mówi Pan: Niebiosy są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co zło w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba. ⁵Słuchajcie słowa Pana, którzy z drżeniem czcicie Jego słowo. Powiedzieli bracia wasi, którzy was nienawidzą, którzy was odpychają przez wzgląd na moje imię: Niech Pan pokaże swoją chwałę, żebyśmy oglądali waszą radość. Lecz oni okryją się wstydem. ⁶Odgłos wrzawy z miasta, głos ze świątyni – to głos Pana, który oddaje zapłatę swoim nieprzyjaciółom. ⁷Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecię, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca. ⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci. ⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawiłem urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. ¹⁰Radujcie się wraz z Jeruzolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcicie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażebyscie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyscie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jeruzolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwany [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia. ¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i plazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowią u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan. ²⁴A gdy

wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej.

Iz 52,7

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

Iz 40,1n

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza zniżą.

Iz 40,9

⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawa jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

Iz 52,1n

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie.

Iz 40,9

⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawa jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

Iz 52,10

⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód.

Iz 61,1n

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³by

rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozśławienia.⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Pozaewangeliczne

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich.³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcze, który głosił Jan.³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszili na drzewie.⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,29

²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi.²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim.²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła.¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.³¹Po tej ich modlitwie zadrzało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Dz 28,31

²⁹–³⁰Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili,³¹głosząc królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

Dz 21,8

⁶Pożegnaliśmy się ze sobą: myśmy weszli na okręt, a oni wrócili do swoich domów.⁷Kończąc naszą żeglugę, przybyliśmy z Tyru do Ptolemaid i powitawszy braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień.⁸Wyszedłszy nazajutrz, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był jednym z Siedmiu, i zamieszkaliśmy u niego.⁹Miał on cztery córki, dziewice mające dar proroctwa.¹⁰Kiedyśmy tam przez dłuższy czas mieszkali, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos.

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi?¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić.¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami,¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

2Tm 4,5

³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbują – będą sobie mnożyli nauczycieli.⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obróćą się ku zmyślonym opowiadaniom.⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znos trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.

Dz 8,12

¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili.¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami.¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest.¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków.¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana,

Dz 14,21n

¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe.²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii,²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego.²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli.²⁴Po tem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.

Dz 19,8

⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali.⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn.⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.⁹Gdy jednak niektórzy opierali się i nie chcieli uwierzyć, bluźniąc wobec ludu przeciw drodze, odłączył się od nich i oddzielił uczniów, a rozprawiał codziennie w szkole niejakiego Tyrannosa.¹⁰Trwało to dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, usłyszeli słowo Pańskie.

Dz 20,25

²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście.²⁴Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej.²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie.²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi,²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej.

Dz 28,23

²¹A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy o tobie ani listów z Judei, ani też nikt z braci nie przybył i nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego.²²Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem.²³Ustaliwszy z nim dzień, w większej liczbie przyszli do niego do mieszkania, a on przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków.²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli.²⁵Poróżnieni między sobą, zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział jedynie te słowa: Trafnie powiedział Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza:

Dz 13,32

³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wiernie, święte sprawy Dawida.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejeśli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 3,26

²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieli się wieni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

Dz 13,38

³⁶Dawid jednak, zasłużony się swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi. ³⁷Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił. ³⁸Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego: ³⁹Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym. ⁴⁰Baczenie więc, aby nie sprawdzili się na was słowa Proroków:

Dz 17,30

²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sędzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem.

Dz 8,35

³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – coż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? ³⁷–

Dz 17,18

¹⁶Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnątrz na widok miasta pełnego bożków. ¹⁷Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z bojącymi się Boga i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał. ¹⁸Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz? – mówili jedni, a drudzy: Zdaje się, że jest zwiastunem nowych bogów – bo głosił Jezusa i zmartwychwstanie. ¹⁹Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, i zapytali: Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz? ²⁰Bo jakieś nowe rzeczy kładziesz nam do głowy. Chcielibyśmy więc dowiedzieć się, o co właściwie chodzi.

Dz 8,12

¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jeruzolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana,

Dz 11,20

¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakiego wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę.

Dz 10,36

³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynając od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

Dz 4,30

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągnąć będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 5,12

¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skoła. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli. ¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana.

Dz 5,16

¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. ¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. ¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia. ¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia.

Dz 8,6nn

⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ⁸Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście. ⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawił w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. ¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili.

Dz 19,11n

⁹Gdy jednak niektórzy opierali się i nie chcieli uwierzyć, bluźniąc wobec ludu przeciw drodze, odłączył się od nich i oddzielił uczniów, a rozprawiał codziennie w szkole niejakiego Tyrannosa. ¹⁰Trwało to dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, usłyszeli słowo Pańskie. ¹¹Bóg czynił też niezwykłe cuda przez ręce Pawła, ¹²tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy. ¹³Ale i niektórzy wędrowni egzorcyści żydowscy spróbowali wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złego ducha. Zaklinam was przez Pana Jezusa, którego głosi Paweł – mówili. ¹⁴Czyniło to siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 5,41

³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyacie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 8,39

³⁷– ³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go. ³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. ⁴⁰A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

Dz 13,7

⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy. ⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, ⁷który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego. ⁸Lecz przeciwstawił się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary. ⁹Ale Szaweł, zwany też Pawłem, napelniony Duchem Świętym spojrział na niego uważnie i rzekł:

Dz 13,12

¹⁰O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? ¹¹Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemność. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. ¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską. ¹³Odpułnawszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączając się od nich. ¹⁴Oni zaś przeszli przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień szabatu do synagogi i usiedli.

Dz 16,29n

²⁷Gdy strażnik więzienia zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. ²⁸Nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy! – krzyknął Paweł na cały głos. ²⁹Wtedy [tamten] zażądał światła, wskoczył do [lochu] i przypadł drżący do stóp Pawła i Sylasa. ³⁰A wyprowadzwszy ich na zewnątrz, rzekł: Panowie, co mam czynić, aby się zbawić? ³¹Uwierz w Pana Jezusa – odpowiedzieli mu – a zbawisz siebie i swój dom. ³²Opowiedzieli więc naukę Pana Jemu i wszystkim jego domownikom.

Dz 2,22

²⁰słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

Dz 2,37

³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.

Dz 3,22n

²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi.

Dz 8,14

¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa.

Dz 11,1

¹Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. ²Kiedy Piotr przybył do Jerozalema, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki: ³Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi.

Dz 17,11

⁹ale po wzięciu poręki od Jazona i innych, zwolnili ich. ¹⁰Natychmiast w nocy bracia wysłali Pawła i Sylasa do Berei. Kiedy tam przybyli, poszli do synagogi Żydów. ¹¹Ci byli szlachetniejsi od Tesaloniczan, przyjęli naukę z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy istotnie tak jest. ¹²Wielu też z nich uwierzyło, a także wiele wpływowych Greczynek i niemało mężczyzn. ¹³Gdy Żydzi z Tesaloniki dowiedzieli się, że również w Berei Paweł głosi słowo Boże, przyszli tam, podburzając tłumy i wzniecając rozruchy.

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Dz 13,41

³⁹Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym. ⁴⁰Bacźcie więc, aby nie sprawdzili się na was słowa Proroków: ⁴¹Patrzcie, szycy, zdumiewajcie się i odejdźcie, bo za dni waszych dokonują dzieła, dzieła, któremu byście nie uwierzyli, gdyby wam ktoś o nim mówił. ⁴²Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następny szabat mówili do nich o tym samym. ⁴³A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga.

Dz 13,45n

⁴³A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. ⁴⁴W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli.

Dz 17,32

³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wysmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem. ³³Tak Paweł ich opuścił. ³⁴Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni.

Rz 1,1

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida,

Ga 1,15n

¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

1Tes 2,4

²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. ³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstęp, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który

bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w moim – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.

Kol 1,23

²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwycący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej służą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopelniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego służą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.

1Kor 9,16

¹⁴Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię. ¹⁵Lecz ja z żadnego z tych praw nie skorzystałem. Piszę zaś to, nie żeby coś osiągnąć w ten sposób. Wolałbym raczej umrzeć niż... Nikt mnie nie pozbawi mojej chluby. ¹⁶Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! ¹⁷Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. ¹⁸Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia.

Rz 1,9

⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby uczynić wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia,

Rz 15,16

¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. ¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. ¹⁶Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. ¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. ¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynnem,

Rz 1,3nn

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Rz 1,9

⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest

mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam,¹⁰ prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was.¹¹ Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby użyzyć wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia,

Rz 15,19n

¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga.¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem,¹⁹ mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jeruzalem i na całym obszarze aż po Ilirję dopełniłem [głoszenia] Ewangelii Chrystusa.²⁰A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego,²¹ lecz zgodnie z tym, co jest napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go.²²I dlatego też wielokrotnie napotykałem przeszkody w dotarciu do was.

2Kor 2,12

¹⁰Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też [mu wybaczam]. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś miałem wybaczyć, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa,¹¹ ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane.¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu,¹³ duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii.¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania.

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka.³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie,⁴ dla niewiernych, których umysł zaslepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa.⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zająśniały światłem, zablasyłał w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

Ef 3,8

⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi.⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa⁹ i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy.¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich –

1Kor 15,1-5

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli.³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵ i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,⁶ później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom.

1Kor 15,22-28

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,²³ lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.²⁸A gdy już wszystko zostanie

Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych.¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu.¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka.¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

Kol 1,6

⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych –⁵ z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii,⁶ która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie,⁷ jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas;⁸ on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.

Ga 3,5

³Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zaczawszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem? ⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno.⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość.⁷Zrozumiejcie zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama.

Ga 4,26n

²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli.²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką.²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem.²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz.

2Kor 2,12

¹⁰Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też [mu wybaczam]. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś miałem wybaczyć, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa,¹¹ ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane.¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu,¹³ duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii.¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania.

2Kor 3,4

²Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie.³Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc.⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy,⁵ to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.

1Tes 1,5

³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie.⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym,⁵ bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego

oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

1Kor 9,12

¹⁰czy też powiedział do przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młócarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. ¹¹Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych? ¹²Jeżeli inni mają udział w waszej majątności, to czemu raczej nie my? Nie korzystalimy jednak z tej możliwości, lecz znosimy wszystko, byle nie stawić żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej. ¹³Czyż nie wiecie, że ci, którzy trudzą się około ofiar, żywią się ze świątyni, a ci, którzy posługują przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza? ¹⁴Tak też i Pan postanowił, ażeby z Ewangelii żyli ci, którzy głoszą Ewangelię.

Rz 16,25n

²³Pozdrowia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. ²⁴Pozdrowia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. ²⁵Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, ²⁶teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, ²⁷Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Ga 3,8

⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. ⁷Zrozumiecie zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.

Ef 3,6

⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa

Rz 1,16n

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

1Kor 1,21

¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorzeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,

1Kor 1,17-2,5

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorzeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi. ²¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzających przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej.

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

1Kor 1,21

¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorzeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorzeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

Rz 9,32n

³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiającej, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynkom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Ga 5,11

⁹Trochę kwasu zakwasza całe ciasto. ¹⁰Mam co do was ufność w Panu, że innego zdania niż ja nie będziecie. A na tym, który sieje między wami zamęt, zaciąży wyrok potępienia, kimkolwiek by on był. ¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem przesładowany? Przecież wtedy ustałoby zgorszenie krzyża. ¹²Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie.

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samym w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umyśli zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samym, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zająśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

2Tes 1,8

⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłusznymi Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu.

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

2Kor 10,5

³Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała, ⁴gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz ma od Boga moc burzenia twierdz warownych. Udaremniamy ukryte knowania ⁵i wszelką wyniosłość przeciwną poznaniu Boga, a wszelki umysł poddajemy w posłuszeństwo Chrystusowi, ⁶z gotowością ukarania każdego nieposłuszeństwa, kiedy już wasze posłuszeństwo stanie się doskonałe. ⁷Zauważcie to, co [jest zresztą] oczywiste! Jeżeli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, niechże znów weźmie sobie pod rozwagę i to, że my również, podobnie jak on, jesteśmy Chrystusowi.

Dz 20,24

²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzyście. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi,

Ap 14,6n

⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znalaziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wolał on głosem donośnym: Ułękniccie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę,

Ewangelie

Mt 11,4n

²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Łk 4,16-21

¹⁴Potem powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. ¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. ¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczaali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mt 3,16n

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mk 1,1

¹Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. ²Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. ³Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki,

Łk 2,10n

⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰**I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się!** Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸**Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże.** ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierv nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Mk 10,30

²⁸Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. ²⁹Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól ³⁰**z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszlým.** ³¹Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. ³²A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać:

Łk 4,43

⁴¹Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży! Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. ⁴²Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. ⁴³Lecz On rzekł do nich: **Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo po to zostałem posłany.** ⁴⁴I głosił słowo w synagogach Judei.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵**Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!** ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: **Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.**

Mk 2,10

⁸Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: **Czemu myślicie te nurtują w waszych sercach?** ⁹Cóż jest łatwiej: powiedzieć paralitykowi: **Odpuszczone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź?** ¹⁰Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: ¹¹**Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu!** ¹²On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieli się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: **Nigdy jeszcze nie widzieliśmy czegoś podobnego.**

Mk 2,17

¹⁵Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: **Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami?** ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: **Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.** ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: **Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą?** ¹⁹Jezus im odpowiedział: **Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego.**

Mk 2,21n

¹⁹Jezus im odpowiedział: **Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego.** ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. ²¹Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze [część] ze starego ubrania i gorsze staje się przedarcie. ²²Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki. Wino się wylewa i bukłaki [przepadną]. **Raczej młode wino [należy wlewać] do nowych bukłaków.** ²³Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosy. ²⁴Na to faryzeusze mówili do Niego: **Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?**

Mk 8,35

³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: **Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.** ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: **Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.** ³⁵**Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.** ³⁶**Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?** ³⁷**Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?**

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³**Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.** ⁴**Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni.** ⁵**Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.**

Mk 10,17-23

¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: **Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?** ¹⁸Jezus mu rzekł: **Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.** ¹⁹**Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę.** ²⁰On Mu odpowiedział: **Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości.** ²¹Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: **Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną.** ²²Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: **Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego.**

Mt 11,28

²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸**Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.** ²⁹**Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.** ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

Łk 9,48

⁴⁶Pojawiła się też u nich myśl, kto z nich jest największy. ⁴⁷Lecz Jezus, znając tę myśl w ich sercach, wziął dziecko, postawił je przy sobie ⁴⁸i rzekł do nich: **Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki.** ⁴⁹Wtedy przemówił Jan: **Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami.** ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: **Przeście zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami.**

Łk 10,21

¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzłach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹**W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.** ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim

jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.²³ Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwie oczy, które widzą to, co wy widzicie.

Łk 15,1n

¹Przybliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Mt 21,31

²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszłoby bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

Mt 8,10n

⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakim i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

Mt 15,21-28

²¹Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolice Tyru i Sydonu. ²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przysła, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczepieniom. ²⁷A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów. ²⁸Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa.

Mt 9,36

³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił

Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Mt 14,14

¹²Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi. ¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. ¹⁴Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. ¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności. ¹⁶Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!

Łk 7,47-50

⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocalała, idź w pokoju.

Łk 19,1-10

¹Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. ²A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, ³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościny. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło.

Mk 16,15

¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą;

Mk 13,10

⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści. ⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwiecie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią.

Mk 16,17

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, a jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce klaszczą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

FARYZEUSZE

24	1	0	7	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Mch 2,42		Dz 5,34	J 18,3
2			Dz 23,9	Łk 7,36
3			Dz 15,5	Łk 11,37
4			Dz 26,5	Łk 14,1
5			Flp 3,5	Łk 13,3
6			Dz 15,5	J 7,50
7			Rz 11,18nn	Mt 23,15
8				Mt 5,20
9				Mt 15,1-20
10				Łk 18,11n
11				Mt 20,1-15
12				Łk 15,25-30
13				Mt 23,27
14				J 8,13
15				J 9,13
16				J 9,40

Historyczne

1Mch 2,42

⁴⁰a jeden do drugiego mówił: Jeżeli wszyscy będziemy tak postępowali jak nasi bracia i w szabat nie będziemy walczyć z poganami o nasze życie i nasze ustawy, to teraz bardzo szybko zgładzą nas z ziemi. ⁴¹Tego więc dnia postanowili: Jeśli by jakikolwiek człowiek w dzień sobotni wyszedł walczyć przeciwko nam, my będziemy z nim walczyli, żebyśmy nie zginęli wszyscy, tak jak zginęli nasi bracia w jaskiniach. ⁴²Wtedy przyłączyło się do nich zgromadzenie asydejczyków. Izraelici mocni i odważni, z których każdy dobrowolnie stanął w obronie Prawa. ⁴³Wszyscy również, którzy uciekali od złego, przyłączyli się do nich i wzmocnili ich. ⁴⁴W ten sposób utworzyli on wojsko i w gniewie uderzyli na grzeszników, a w swej zapalczowości – na ludzi wiarołomnych; reszta zaś szukała ratunku w ucieczce do pogan.

Pozaewangeliczne

Dz 5,34

³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. ³⁴Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie: ³⁵Mężowie izraelscy – przemówił do nich – zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi. ³⁶Bo niedawno temu wystąpił Teudas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął.

Dz 23,9

⁷Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozłamu wśród zebranych. ⁸Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie. ⁹Powstała wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykując wojowniczo: Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówił do niego duch albo anioł? ¹⁰Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy. ¹¹Następnej nocy ukazał mu się Pan. Odwagi! – powiedział – trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie zaświadczył o Mnie, tak jak dawałeś o Mnie świadectwo w Jerozalemie.

Dz 15,5

³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jerozalemu, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrał się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.

Dz 26,5

³który najlepiej znasz wszystkie zwyczaje i spory Żydów. Dlatego proszę, wysłuchaj mnie cierpliwie. ⁴Wszyscy Żydzi znają moje życie. Od wczesnej młodości upływało ono wśród mego narodu w Jerozolimie. ⁵Wiedzą o mnie od dawna – gdybyż chcieli zaświadczyć! – że żyłem według [zasad] najsurowszego stronnictwa naszej religii, jako faryzeusz. ⁶A teraz stoję przed sądem, gdyż pokładam nadzieję w obietnicy, danej przez Boga ojcom naszym, ⁷której spełnienia spodziewa się doczekać dwanaście naszych pokoleń, służących Bogu wytrwale w dzień i w nocy. Z powodu tej nadziei, królu, oskarżyli mnie Żydzi.

Flp 3,5

³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

Dz 15,5

³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jerozalemu, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrał się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.

Rz 11,18nn

¹⁶Jeżeli bowiem zacznij jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostałeś wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym łączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynos się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie. ¹⁹Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. ²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty.

Ewangelie

J 18,3

¹To powiedziawszy, Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. ²Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. ³Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. ⁴A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? ⁵Opowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: JA JESTEM. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi.

Łk 7,36

³⁴Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. ³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słuszność. ³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem.

Łk 11,37

³⁵Bacz więc, czy światło, które jest w tobie, nie jest ciemnością. ³⁶Jeśli zatem całe twoje ciało jest rozświetlone, nie mając w sobie żadnej części ciemnej, całe będzie rozświetlone, jak gdyby lampa oświecała cię swym blaskiem. ³⁷Gdy jeszcze mówił, pewien faryzeusz zaprosił Go do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. ³⁸Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpię rąk przed posiłkiem. ³⁹Na to Pan rzekł do niego: Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdzierstwa i niegodziwości.

Łk 14,1

¹Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. ²A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. ³Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszów: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie?

Łk 13,3

¹W tym samym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni

mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawróci-
cie, wszyscy tak samo zginięcie.

J 7,50

⁴⁸Czy ktoś ze zwierchników lub faryzeuszów uwierzył w niego? ⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przekłety. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw nie przesłucha i zbada, co on czyni? ⁵²Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei.

Mt 23,15

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto?

Mt 5,20

¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.

Mt 15,1-20

¹Wtedy przyszedł do Jezusa faryzeusz i uczeni w Piśmie z Jeruzolimy zapytaniem: ²Dlaczego Twój uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto zlorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumieście: ¹¹Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym. ¹²Wtedy przystąpił do Niego uczeni i rzekli: Czy wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to słowo? ¹³On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadił Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną. ¹⁵Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: Wytłumacz nam tę przypowieść. ¹⁶On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście? ¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyłymi rękami, nie czyni człowieka nieczystym.

Łk 18,11n

⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdierycy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony.

Mt 20,1-15

¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, ⁴i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. ⁵Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie? ⁷Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwolaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszedli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszedli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?

Łk 15,25-30

²³Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginęła, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służy i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabaawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginęła, a odnalazł się.

Mt 23,27

²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrzną kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść wpierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych

J 8,13

¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo.

J 9,13

¹¹On odpowiedział: Człowiek, zwany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem. ¹²Rzekli do niego: Gdzież on jest? Odrzekł: Nie wiem. ¹³Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. ¹⁴A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. ¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę.

J 9,40

³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddałem Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzeliby, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

GŁOSIĆ

104	1	2	90	11
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 21,23	Iz 61,1n	Dz 2,38	Mt 3,2
2		Iz 40,9	Dz 3,19	Mt 4,17
3			Dz 5,31	Mt 4,17
4			Dz 10,43	Mt 3,2
5			Dz 13,38n	Mt 10,7
6			Dz 2,4	Mt 3,3
7			Dz 2,11	Łk 4,17-21
8			Dz 2,15nn	Mt 5,2
9			Dz 3,1-10	Mt 9,35
10			Dz 4,13	Mt 28,20
11			Dz 5,28	Mt 24,14
12			1Tes 1,5	
13			Dz 10,44-47	
14			Dz 2,22-36	
15			Dz 3,12-16	
16			Dz 3,21	
17			1Tes 1,10	
18			2Tes 1,7	
19			Dz 17,18	
20			Dz 18,24	
21			1Kor 1,17	
22			Dz 2,17	
23			Dz 3,24	
24			Dz 13,33	
25			Dz 2,23	
26			Dz 5,30	
27			Dz 10,39	
28			Dz 13,29	
29			Dz 3,18	
30			Dz 13,27	
31			Dz 8,32n	
32			Dz 3,13	
33			Dz 3,26	
34			Dz 2,25-28	
35			Dz 2,30	
36			Dz 2,34n	
37			Dz 13,22	
38			Dz 13,33	
39			Dz 13,35	
40			Dz 3,22	
41			Dz 2,21	
42			Dz 2,39	
43			1Kor 15,3n	
44			Dz 10,37-42	
45			Dz 14,15nn	
46			Dz 17,22-31	
47			1Tes 1,9n	
48			1Kor 15,3nn	
49			Dz 4,2	
50			1Kor 1,23	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Rz 6	
52			Rz 10,17	
53			1Tes 1,10	
54			Rz 1,5	
55			Rz 10,15	
56			2Kor 5,20	
57			Flp 1,15-18	
58			1Kor 3,5-15	
59			Dz 8,14-17	
60			Dz 11,22nn	
61			Dz 13,2n	
62			Dz 2,32	
63			Dz 3,15	
64			Dz 5,32	
65			Dz 10,39	
66			Dz 10,41	
67			Dz 13,31	
68			Dz 1,8	
69			Dz 2,29	
70			Dz 4,13	
71			Dz 4,29	
72			Dz 4,31	
73			2Tm 4,2	
74			1Tes 2,2	
75			Flp 1,20	
76			2Kor 4,13	
77			2Kor 2,16n	
78			2Kor 3,4nn	
79			2Kor 2,17	
80			1Tes 2,4	
81			1Tes 2,13	
82			1Kor 3,9	
83			2Kor 2,14nn	
84			1Kor 9,27	
85			1Kor 4,9	
86			2Kor 4,7-15	
87			2Kor 6,4-10	
88			Dz 14,12nn	
89			1Kor 4,13	
90			2Kor 4,12	

Historyczne

Pwt 21,23

²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ulęknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyścisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

Prorockie

Iz 61,1n

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwaj ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Iz 40,9

⁷Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdną kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.

Pozaewangeliczne

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 3,19

¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym,

Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierzący pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

Dz 13,38n

³⁶Dawid jednak, zasłużony się swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi. ³⁷Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił. ³⁸Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego: ³⁹Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym. ⁴⁰Bacząc więc, aby nie sprawdziły się na was słowa Proroków: ⁴¹Patrzcie, szydery, zdumiewajcie się i odejdźcie, bo za dni waszych dokonują dzieła, dzieła, któremu byście nie uwierzyli, gdyby wam ktoś o nim mówił.

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,11

⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńcy i Arabowie – słyszemy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 2,15nn

¹³Upili się młodym winem – drwili inni. ¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jednastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Dz 3,1-10

¹Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, ²wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. ³Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. ⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodząc, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ⁹A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. ¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węglą. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Dz 5,28

²⁶Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował. ²⁷Przyprowadziwszy ich, stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: ²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszwszy na drzewie.

1Tes 1,5

³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

Dz 10,44-47

⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 2,22-36

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybliżenie rękami bezbożnych do krzyża i zabił. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

Dz 3,12-16

¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby zbierać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało. ¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Płatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znaczenie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.

Dz 3,21

¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu.

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośnie nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznał od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

2Tes 1,7

⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłusznymi Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

Dz 17,18

¹⁶Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnątrz na widok miasta pełnego bożków. ¹⁷Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z bojącymi się Boga i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał. ¹⁸Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz? – mówili jedni, a drudzy: Zdaje się, że jest zwiastunem nowych bogów – bo głosił Jezusa i zmartwychwstanie. ¹⁹Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, i zapytali: Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz? ²⁰Bo jakieś nowe rzeczy kładziesz nam do głowy. Chcielibyśmy więc dowiedzieć się, o co właściwie chodzi.

Dz 18,24

²²Po przybyciu do Cezarei udał się w górę do Jerozolimy. A pozdrowiwszy tamtejszy Kościół, zeszedł do Antiochii. ²³Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów. ²⁴Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczony i znający świetnie Pisma, przybył do Efezu. ²⁵Znał on już drogę Pańską, przemawiał z wielkim zapałem i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, znając tylko chrzest Janowy. ²⁶Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli.

1Kor 1,17

¹⁵Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. ¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

Dz 2,17

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Dz 3,24

²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 13,33

³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wiernie, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Dz 2,23

²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

Dz 5,30

²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.

Dz 10,39

³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Dz 13,29

²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem.

Dz 3,18

¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,

Dz 13,27

²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie.

Dz 8,32n

³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroła Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wszedł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urwek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzannin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosilście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 3,26

²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 2,25-28

²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyć, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,

Dz 2,30

²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyć, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.

Dz 2,34n

³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom

Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.

Dz 13,22

²⁰po około czterystu pięćdziesięciu latach. A potem dał im sędziów aż do proka Samuela.²¹ Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisza, z pokolenia Beniamina.²² Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę.²³ Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa.²⁴ Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.

Dz 13,33

³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem.³² My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom:³³ że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.³⁴ A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida.³⁵ Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Dz 13,35

³³ że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.³⁴ A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida.³⁵ Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.³⁶ Dawid jednak, zasłużony swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi.³⁷ Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił.

Dz 3,22

²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,²¹ którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.²² Powiedział przeciw Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie.²³ A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu.²⁴ Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców.

Dz 2,21

¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,²⁰ słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.²¹ Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.²² Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,²³ tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabilście.

Dz 2,39

³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸ Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹ Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹ Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

1Kor 15,3n

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.² Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli.³ Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za

nasze grzechy,⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵ że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,⁶ później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.

Dz 10,37-42

³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie.³⁶ Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich.³⁷ Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan.³⁸ Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.³⁹ A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie.⁴⁰ Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się⁴¹ nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.⁴² On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.⁴³ Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.⁴⁴ Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.

Dz 14,15nn

¹³A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniósł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę.¹⁴ Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc:¹⁵ Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje.¹⁶ Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami,¹⁷ ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napępiał wasze serca.¹⁸ Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary.¹⁹ Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywiekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.

Dz 17,22-31

²²Mężowie atejscy – przemówił Paweł, stanąwszy w środku Areopagu – widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni.²³ Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątyni jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: Nieznanemu Bogu. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając.²⁴ Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych²⁵ i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko.²⁶ On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania,²⁷ aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas.²⁸ W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu.²⁹ Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka.³⁰ Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia,³¹ dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych.

1Tes 1,9n

⁷ tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.⁸ Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.⁹ Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałiśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu¹⁰ i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

1Kor 15,3nn

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.² Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli.³ Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵ że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,⁶ później zjawił się

więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, nie-
tórzy zaś pomarli. ⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom.

Dz 4,2

¹Kiedy przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świę-
tynnej oraz saduceusze ²oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie
umarłych w Jezusie. ³Zatrzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia,
bo już był wieczór. ⁴A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba męż-
czyzn sięgała pięciu tysięcy.

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodo-
bało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc,
gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa
ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla
tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chry-
stusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga,
przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

Rz 6

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza?
Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?
³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanur-
żający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez
chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, aby-
śmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki
chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy
[z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez
podobne zmartwychwstanie. ⁶To wieście, że dla zniszczenia ciała grzesznego
dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej
nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.
⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć
będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umie-
ra, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu
tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grze-
chu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie kró-
luje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie
oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzecho-
wi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia,
i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem
grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz
łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy
już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wyda-
jecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnika-
mi tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie]
do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jed-
nak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z ser-
ca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od
grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzo-
ną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków:
jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając
się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości,
dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wol-
ni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych
czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz
zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbiera-
cie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech
jest śmierć, a łaską przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu
naszym.

Rz 10,17

¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak
piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali po-
słuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas
posłyszysz? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest
słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi
rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael
nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest
ludem, wznienę w was gniew wobec ludu nierozumnego.

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale
wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy
o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia dozna-
liśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu
i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych,
Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawi-
da, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym
przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego
otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać
wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powo-
łani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powo-
łanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca
naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Rz 10,15

¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże
więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego,
którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogli-
by im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy
tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii.
Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszysz? ¹⁷Przeto
wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.

2Kor 5,20

¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chry-
stusa i zlecił nam posługę pojednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze
sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo
pojednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga
samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: po-
jednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał
grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Flp 1,15-18

¹³tak iż kajdany moje stały się głośne w Chrystusie w całym pretorium i u
wszystkich innych. ¹⁴I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami,
bardziej się odważa głosić bez lęku słowo Boże. ¹⁵Niektórzy wprowadzie z zawiści
i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. ¹⁶Ci ostatni głoszą z miłości,
świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. ¹⁷Tamci zaś, po-
wodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszcze-
rze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. ¹⁸Ale coż to znaczy?
Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chry-
stusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie
na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezu-
sa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym
nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością
Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć.

1Kor 3,5-15

⁵Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście
według tego, co każdemu dał Pan. ⁶Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał
wzrost. ⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten,
który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno;
każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jeste-
śmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według
danej mi łaski Bożej, jako roztropany budowniczy, położyłem fundament, ktoś
inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Funda-
mentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a któ-
rym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota,
ze srebra, z drogiego kamienia, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się
stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, któ-
ry je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie
przetrwą, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę:
sam wprowadzie ocalenie, lecz tak jakby przez ogień.

Dz 8,14-17

¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Dz 11,22nn

²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jerozaleem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przeprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.

Dz 13,2n

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szaweł. ²Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawivszy post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

Dz 2,32

³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyste, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,

Dz 3,15

¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosilście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.

Dz 5,32

³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesivszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. ³⁴Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczoney w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie:

Dz 10,39

³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynivszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdraivając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami

wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozaleem. Jego to zabili, zawiesivszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Dz 10,41

³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jerozaleem. Jego to zabili, zawiesivszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Dz 13,31

²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozaleem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesivszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozaleem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,29

²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Daleś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyste, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziavszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Dz 4,29

²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

2Tm 4,2

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²**głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu.** ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbują – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślnym opowiadaniom.

1Tes 2,2

¹Sami bowiem wiecie, bracia, że nasze przyjscie do was nie okazało się daremne. ²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. ³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępów, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.

Flp 1,20

¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim cielem: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w cielem – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

2Kor 4,13

¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym cielem. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę.

2Kor 2,16n

¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprostą? ¹⁷Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

2Kor 3,4nn

²Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. ³Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. ⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

2Kor 2,17

¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprostą? ¹⁷Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

1Tes 2,4

²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. ³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępów, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wyzwa od swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

1Kor 3,9

⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztrotny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

2Kor 2,14nn

¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, ¹³duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. ¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprostą? ¹⁷Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

1Kor 9,27

²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na ośle; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię. ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

1Kor 4,9

⁷Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chelpisz, tak jakbyś nie otrzymał? ⁸Tak więc już jesteście nasyćeni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. ⁹Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; ¹⁰my głupi dla Chrystusa, my mądrzy w Chrystusie, my niemocni, my mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. ¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpiemy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę,

2Kor 4,7-15

⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w cielem naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym cielem. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani

na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę.

2Kor 6,4-10

⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, ⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, ⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, ⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, ⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznan, a przecież dobrze znany, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radosni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

Dz 14,12nn

¹⁰zawołał głośno: Stań prosto na nogach! A on zerwał się i zaczął chodzić. ¹¹Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaońsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas! ¹²Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Herme-sem, gdyż głównie on przemawiał. ¹³A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniósł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. ¹⁴Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc: ¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marność do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami,

1Kor 4,13

¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, ¹²i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam zlorzczą, znosimy, gdy nas prześladują; ¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odragę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

2Kor 4,12

¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami.

Ewangelie

Mt 3,2

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny.

Mt 4,17

¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Mt 4,17

¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Mt 3,2

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny.

Mt 10,7

⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdławiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów.

Mt 3,3

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem.

Łk 4,17-21

¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. ¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczyli Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mt 5,2

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni.

Mt 9,35

³⁵Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu! ³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znęcani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać

wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 24,14

¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa

do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry.

GŁOWA

31	6	3	20	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 11,4	Za 4,7	Dz 4,11	Mt 21,42
2	Pwt 28,13	Iz 9,13	1P 2,7	Mt 21,42
3	Pwt 28,43	Dn 7,6	Ef 2,20	
4	Wj 6,14		Ap 12,3	
5	1Sm 15,17		1Kor 11,3	
6	Hi 29,25		Kol 2,10	
7			Ef 1,10	
8			Ef 1,22	
9			Kol 1,18	
10			Kol 2,19	
11			Ef 1,22n	
12			Ef 4,15	
13			Kol 2,19	
14			Ef 4,15	
15			Ef 5,23	
16			Dz 4,11	
17			Ef 2,20n	
18			Ef 4,16	
19			Ef 4,12	
20			Ef 1,10	

Ps 118,22;

Historyczne

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić.

Pwt 28,13

¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychówkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdą pracę twoich rąk. Ty będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im. ¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię.

Pwt 28,43

⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczał, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i osiągną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał.

Wj 6,14

¹²Mojżesz wymawiał się przed Panem, mówiąc: Jeśli Izraelici nie chcą mnie słuchać, jakże faraon będzie słuchał mnie, któremu mówienie sprawia trudność? ¹³Pan przemówił do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów i dla faraona, króla egipskiego, aby pozwolił wyjść Izraelitom z ziemi egipskiej. ¹⁴Oto nazczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. ¹⁵Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona. ¹⁶Oto imiona synów Lewiego z ich rodzinami: Gerszon, Kehat i Merari. Lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem.

1Sm 15,17

¹⁵Odpowiedział Saul: Przygnano je od Amalekitów. Lud bowiem zlitował się nad najlepszymi owcami i większym bydłem, aby złożyć z nich ofiary Panu, Bogu twemu, a to, co pozostało, wytepliliśmy. ¹⁶Samuel odpowiedział Saulowi: Dosyć! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. Odrzekł: Mów! ¹⁷I mówił Samuel: Czy to nie jest prawdą, że choć byłeś mały we własnych oczach, to jednak ty właśnie stałeś się głową pokoleń izraelskich? Pan bowiem namaścił cię na króla izraelskiego. ¹⁸Pan wysłał cię w drogę i nakazał: Obłóżysz kłatwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz. ¹⁹Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Pana.

Hi 29,25

²³Jak deszczu mnie wyczekiwali, jak na wody wiosenne rozwierali usta. ²⁴Uśmiechałem się do nich, a nie wierzyli, nie zniknęła pogoda z mej twarzy. ²⁵Drogi im wyznaczałem, zasiadając jak zwierzchnik, przebywałem jak król wśród żołnierzy, jak ktoś, kto smutnych pociesza.

Prorockie

Za 4,7

⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto sło-

wo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów. ⁷Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwieńczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo: ⁹Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was.

Iz 9,13

¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karmił, ani nie szukał Pana Zastępów. ¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. ¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzicielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się.

Dn 7,6

⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwana jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy zębra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.

Pozaewangeliczne

Dz 4,11

⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.

1P 2,7

⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła;

Ef 2,20

¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ap 12,3

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będąc pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu.

1Kor 11,3

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. ⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona.

Kol 2,10

⁸Bacząc, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Ef 1,22

²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Ze chciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Kol 2,19

¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unізianiu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!

Ef 1,22n

²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 4,15

¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawdaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem,

Kol 2,19

¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unізianiu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!

Ef 4,15

¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawdaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem,

Ef 5,23

²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,

Dz 4,11

⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.

Ef 2,20n

¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świętą, ²²w Nim i wy także wznosisie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ef 4,16

¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w prowadzeniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Ef 4,12

¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko nappełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w prowadzeniu na manowce fałszu.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które

przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Teogo, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Ewangelie

Mt 21,42

⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

Mt 21,42

⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

GLÓD I PRAGNIENIE

47	15	15	2	15
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 30,9	Oz 13,4-8	Ap 21,6	Łk 1,53
2	Pwt 8,1nn	Oz 2,5	Ap 22,17	Łk 6,21
3	Pwt 30,15nn	Oz 2,11		Mt 4,4
4	Pwt 32,46n	Oz 2,14		J 4,32nn
5	Lb 11,4n	Oz 2,16		J 18,11
6	Lb 11,20	Am 8,11		J 19,28
7	Pwt 32,10-15	Iz 25,6		Mk 8,1nn
8	Prz 5,15	Iz 55,1nn		J 6
9	Prz 9,5	Ez 18,7		J 7,37nn
10	Pnp 1,4	Ez 18,16		J 4,1-14
11	Pnp 4,10	Iz 58,7		Łk 10,39-42
12	Pwt 15,11	Iz 58,10		Łk 16,19-24
13	Wj 23,11	Iz 25,6		Mt 10,42
14	Tb 4,16n	Iz 65,13		Mt 25,35
15	Prz 25,21	Iz 55,1nn		Mt 25,42

Ps 78,26-31; Ps 42,2; Ps 81,11; Ps 42,3;

Historyczne

Prz 30,9

⁷Proszę Cię o dwie rzeczy, nie odmawiaj mi, nim umrę: ⁸Falsz i kłamstwo oddal ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbędnym, ⁹bym syty nie stał się niewierny, i nie rzekł: A któż to jest Pan? lub z biedy nie zaczął kraść i nie targnął się na imię mego Boga. ¹⁰Nie oczerniaj sługi przed panem, by cię nie przeklął i poniósłbyś karę. ¹¹Jest plemień, co ojca przeklina, matce nie chce błogosławić.

Pwt 8,1nn

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Pwt 30,15nn

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo,

Pwt 32,46n

⁴⁴Poszedł więc Mojżesz z Jozuem, synem Nuna, i wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu. ⁴⁵Gdy Mojżesz skończył wygłaszać wszystkie te słowa do całego Izraela, ⁴⁶rzekł do nich: Weźcie sobie do serca te wszystkie słowa, które ja wam dzisiaj ogłaszam, nakażcie waszym dzieciom pilnie strzec wszystkich słów tego Prawa. ⁴⁷Nie jest ono bowiem dla was rzeczą błahą, gdyż jest waszym życiem i dzięki niemu długo żyć będziecie na ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiąść. ⁴⁸Potem rzekł Pan do Mojżesza tego samego dnia: ⁴⁹Wejźdź na te góry Abarim, na górę Nebo, w ziemi Moabu, naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię Kanaan, którą daję w posiadanie Izraelitom.

Lb 11,4n

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstał się do Pana i wygaśł ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabeera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Thum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendra i miała wygląd bdeliu.

Lb 11,20

¹⁸Ludowi zaś powiedz: Oczyszćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso. Narzekaliście przed Panem i wołaliście: Kto nam da mięso, abyśmy jedli? O, jak nam dobrze było w Egipcie! Teraz da wam Pan mięso do jedzenia. ¹⁹Będziecie je spożywać nie tylko przez jeden dzień albo dwa, albo pięć czy dziesięć lub dwadzieścia, ²⁰lecz przez cały miesiąc, aż wam przez nozdrza wyjdzie i przejmie was wstrętem; odrzuciliście bowiem Pana, który jest pośrodku was, i narzekaliście przed Nim, mówiąc: Dlaczego wyszliśmy z Egiptu? ²¹Odpowiedział Mojżesz: Sześćset tysięcy mężów pieszych liczy ten lud, pośród którego jestem, a Ty mówisz: Dam im mięso i jeść będą przez cały miesiąc! ²²Gdyby się zabiło dla nich wszystkie owce i woły, czyżby to wystarczyło? Albo gdyby się wszystkie ryby morskie złożyło, czyż będzie im dosyć?

Pwt 32,10-15

⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łojem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystsza pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go podobzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie.

Prz 5,15

¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą.

Prz 9,5

³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasycie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściągają na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę.

Pnp 1,4

²Oblubienica: Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina. ³Woń twych pachnideł słodka, olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta. ⁴Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Król wprowadził mnie do swoich komnat. Cieszymy się i weselmy tobą!, sławmy twą miłość nad wino, [jakże] słusznie cię miłują! ⁵Czarna jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie, jak namioty Kedaru, jak zasłony Szalma. ⁶Nie patrzcie na mnie, że jestem czarna, że mnie spaliło słońce. Synowie mej matki rozgniewali się na mnie, postawili mnie na straży winnic, a ja mej własnej winnicy nie ustrzegłam.

Pnp 4,10

⁸Z Libanu przyjdź, oblubienico, z Libanu przyjdź i przybliż się! Zstąp ze szczytu Amanu, z wierzchołka Seniru i Hermonu, z jaskiń lwów, z gór lampartów. ⁹Oczarowałaś me serce, siostrze ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzaniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników. ¹⁰Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ileż lepsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! ¹¹Nektarem ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu. ¹²Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym.

Pwt 15,11

⁹Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmym, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem. ¹⁰Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twych rąk. ¹¹U bogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczyrde dłoni bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi. ¹²Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie. ¹³Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami.

Wj 23,11

⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak

też postąpisz z twą winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczął twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych.

Tb 4,16n

¹⁴Zarobku jakiegokolwiek człowieka, który by pracował u ciebie, nie zatrzymuj do jutra, a wypłacaj natychmiast. A jeśli będziesz służył Bogu, On tobie odpłaci. Uważaj na siebie, dziecko, we wszystkich swoich uczynkach i bądź dobrze wychowany w całym swoim postępowaniu! ¹⁵Czym sam się brzydzisz, nie czyni tego nikomu! Nie pij wina aż do upicia się i niech pijaństwo nie idzie z tobą w drogę! ¹⁶Udzielaj twego chleba głodnemu, a szat swoich użyj nagim! Ze wszystkiego, co ci zbywa, dawaj jałmużnę, a oko twoje niech nie będzie skąpe, gdy ją dajesz. ¹⁷Kładź chleby twoje na grobie sprawiedliwych, ale grzesznikom nie dawaj. ¹⁸Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pożyteczną radą. ¹⁹W każdej chwili uwielbiaj Pana Boga i proś Go, aby drogi twoje były proste i aby doszły do skutku wszystkie twoje zamiary i pragnienia, ponieważ żaden naród nie posiada mądrości, lecz wszystko, co dobre, daje sam Pan i kogo Pan chce, tego upokarza, jak chce. A teraz, dziecko, pamiętaj na moje zalecenia i nie wymuszaj ich z serca!

Prz 25,21

¹⁹Jak ząb zepsuty i noga chwiejna, tak ufność w wiarołomnym w dniu klęski. ²⁰Jak płaszcz zdejmować w dzień mroźny lub ocet na ług wylewać, tak pieśni śpiewać znękanym. ²¹Gdy wróg twój łaknie, nakarm go, gdy pragnie, napój go wodą – ²²zar ognia zgromadzisz nad jego głową, a Pan ci za to zapłaci. ²³Północny wiatr sprowadza deszcz, a mowę szeptaną – gniew na twarzy.

Prorockie

Oz 13,4-8

²A teraz grzeszą dalej: odlewają posągi ze srebra – bożków według swego pomysłu, to wszystko robota rzemieślników. Mówią: Należy im składać ofiary, i ludzie całują ciele. ³Dlatego będą podobni do chmur o świtanu, do rosy, która prędko znika, lub do dżdźbła porwanego z klepiska, do dymu, co wychodzi przez okno. ⁴A to Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną nie znasz, nie ma prócz Mnie wybaczy. ⁵Ja poznałem cię na pustyni, w kraju suchy. ⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyceni; nasycili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli. ⁷I będę dla nich jak pantera, jak lampart na drodze do Asyrii. ⁸Rzuciłem się na nich jak niedźwiedzica, co straciła młode, rozerwałem powłoki ich serc, tam ciała ich pożarłem jak lew; dziki zwierz je porozrywał. ⁹Wytraciłem cię, Izraelu, i kto ci przyszedł z pomocą? ¹⁰Gdzież jest twój król, aby cię ratował we wszystkich twych miastach, gdzie sędziowie twoi? O nich to mówiłeś: Dajcie mi króla i książy!

Oz 2,5

³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnaż ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, odkryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój.

Oz 2,11

⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnaż ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom.

Oz 2,14

¹²Teraz obnaż ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim

uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróć i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca.

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróć i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Am 8,11

⁹Owego dnia – wyrocznia Pana Boga – zajdzie słońce w południe i w jasny dzień zaciemnię ziemię. ¹⁰Zamienię święta wasze w żalobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentację; nałożę na wszystkie biodra wory, a wszystkie głowy ogolę i uczynię żalobę jak po jednym, a dni ostatnie jakby dniem goryczy. ¹¹Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich. ¹²Wtedy błąkać się będą od morza do morza, z północy na wschód będą krążyli, by znaleźć słowo Pańskie, lecz go nie znajdą. ¹³W dzień ten pomdleją z pragnienia piękne dziewice i młodzieńcy.

Iz 25,6

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłoną przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

Iz 55,1nn

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejcie, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Ez 18,7

⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga.

Ez 18,16

¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezczęścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie

postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości.

Iz 58,7

⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przydziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzi cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,

Iz 58,10

⁸Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzi cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiają, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują przastare zwałiska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie.

Iz 25,6

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zaslonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

Iz 65,13

¹¹Lecz was, którzy porzucacie Pana, zapomnacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełnacie czarkę wina na cześć Meniego, ¹²was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuszciliście się zła w moich oczach i wybraлиście to, co Mi się nie podoba. ¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przygnębieni na duchu. ¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię.

Iz 55,1nn

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wiecyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Pozaewangeliczne

Ap 21,6

⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przemienią. ⁵I rzekł Zasiadający na tro-

nie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ewangelie

Lk 1,53

⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiecwał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Lk 6,21

¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrażiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako niecie: ²³cieszyć się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

Mt 4,4

²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

J 4,32nn

³⁰Wyszli z miasta i szli do Niego. ³¹Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedź! ³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 18,11

⁹Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. ¹⁰Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. ¹¹Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec? ¹²Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go ¹³i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski.

²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

Mk 8,1nn

¹W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był [z Nim] i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: ²Żał Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. ³I jeśli ich puszczę zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze, bo niektórzy z nich przyszedli z daleka. ⁴Odpowiedzieli uczniowie: Jakże tu na pustkowiach będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem? ⁵Zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem.

J 6

¹Potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. ²Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. ³Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. ⁴A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. ⁵Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? ⁶A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. ⁷Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. ⁸Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: ⁹Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. ¹¹Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. ¹²A gdy się nasyćli, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zbrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszedli nad jezioro ¹⁷i wsiedli do łodzi, zaczęli się przeprować przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; ¹⁸jezioro burzyło się od silnego wicheru. ¹⁹Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeni Jezusa kroczącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. ²⁰On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się. ²¹Chcieli Go zabrać do łodzi, ale lód znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli. ²²Nazajutrz tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wszedł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odплыli sami. ²³Tymczasem w pobliżu tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przepłynęły od Tyberiadzkiej innej łodzie. ²⁴A kiedy [ludzie z] tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. ²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przysyła, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuć, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba

zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzecznali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca. ⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diablem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 7,37nn

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdziecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzekni wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 4,1-14

¹A kiedy Pan dowiedział się, że faryzeusze usłyszeli, iż Jezus pozyskuje sobie więcej uczniów i chrzci więcej niż Jan – ²choć sam Jezus nie chrzcił, lecz Jego uczniowie ³– opuścił Judeę i odszedł znów do Galilei. ⁴Trzeba Mu było przejść przez Samarię. ⁵Przybył więc do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. ⁶Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny. ⁷[Wówczas] nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić! ⁸Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. ⁹Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, [bym Ci dała] się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. ¹⁰Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś знаła dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej. ¹¹Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? ¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu.

Łk 10,39-42

³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyń podobnie! ³⁸W dalszej ich drodze zaszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjechała Go w swoim domu. ³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadła przy nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała

się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usłudze? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, ⁴²a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.

Łk 16,19-24

¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁹Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień uczładował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojczy Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. ²⁵Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. ²⁶A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas.

Mt 10,42

⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Te-

go, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mt 25,35

³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić?

Mt 25,42

⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?

GŁUPOTA

21	10	0	5	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 10,1		1Kor 1,18-29	Mt 7,26
2	Prz 10,14		1Kor 3,18nn	Łk 12,20
3	Prz 1,22-32		1Kor 4,10	Mt 25,1-13
4	Syr 22,9-18		Dz 26,24	Mt 23,17
5	Prz 7,5-27		1Kor 1,25	Mk 5,1-20
6	Prz 9,13-18			Mk 3,21
7	Syr 21,14-20			
8	Syr 16,17-23			
9	Mdr 5,4			
10	Mdr 3,2			

Ps 14,1;

Historyczne

Prz 10,1

¹Przysłowia Salomona. Mądry syn jest radością ojca, zmartwieniem dla matki – syn niemądry. ²Bez pożytku złem nabyte bogactwa, a prawość ocala od śmierci. ³Prawego Pan nie zagłodzi, lecz odrzuci żądze występnych.

Prz 10,14

¹²Nienawiść prowadzi do kłótni, wszelką przewinę zakrywa miłość. ¹³Na wargach rozumnego jest mądrość, kij na grzbiecie nierozsądnego. ¹⁴Mądrzy skrzętnie zachowują wiedzę, usta głupiego to bliska zguba. ¹⁵Majątność bogacza jest jego warownią, ruina nędzarzy – ich własne ubóstwo. ¹⁶Dorobek prawego prowadzi do życia, a zysk bezbożnego do grzechu.

Prz 1,22-32

²²Dokąd naiwni mają kochać naiwność? szydercy pragnąć szyderstwa? a niemądrzy – pogardzać poznamiem? ²³Powróćcie do moich upomnień, udzielię wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń. ²⁴Ponieważ wołałam, a wy nie dbaliście, podałam rękę, a nikt nie zwał, ²⁵gardziliście każdą moją radą, nie chcieliście moich upomnień – ²⁶i ja waszą kłeskę wyszydę, zadrwię, gdy nadejdzie wasz przestrah; ²⁷gdy strach nadciągnie jak burza, a wasze nieszczęście jak wichur, gdy spotka was ucisk i boleść. ²⁸Wtedy będą mnie prosić, a nie odpowiem; będą mnie szukać, ale mnie nie znajdą. ²⁹Za to, że wiedzą wzgardzili i znienawidzili bojaźń Pańską, ³⁰nie poszli za moimi radami, wzgardzili całym moim napomnieniem – ³¹spożyją owoce swej drogi, nasycą się swymi planami. ³²Bo odstępstwo prostaków ich uśmierci, bezmyślność niemądrych ich zgubi.

Syr 22,9-18

⁹Uczyć głupiego – to kleić skorupy lub budzić śpiącego z głębokiego snu. ¹⁰Nauczać głupiego – to jakby nauczać drzemiącego, który jeszcze w końcu zapyta: A o co chodzi? ¹¹Płacz nad zmarłym, stracił bowiem światło, płacz nad głupim, bo rozum zgubił. Ciszej płacz nad zmarłym, bo znalazł odpoczynek, życie zaś głupiego gorsze jest od śmierci. ¹²Żałoba po zmarłym trwa siedem dni, po głupim i bezbożnym zaś przez wszystkie dni jego życia. ¹³Nie wdawaj się z głupim w długie rozmowy i nie chodź do tego, kto nie ma rozumu. Strzeż się go, byś nie miał przykrości i byś się nie splamił przez zetknięcie z nim. Unikaj go, a znajdziesz wytchnienie i nie doznasz rozgoryczenia z powodu jego nierozumu. ¹⁴Cóż jest cięższego nad ołów? a jak mu na imię? Głupi. ¹⁵Piasek, sól i bryłę żelaza łatwiej unieść, niż znieść człowieka nierozumnego. ¹⁶Jak drewniana belka, wprawiona w budowę, nie rozpadnie się w czasie trzęsienia ziemi, tak serce umocnione dojrzałym zastanowieniem, gdy nadejdzie chwila, nie stchórzy. ¹⁷Serce wsparte na mądrym myśleniu jest jak ozdoba z piasku na murze wygładzonym. ¹⁸Postawione na szczytach gór cienkie tyczki nie oprą się wiatrowi, tak serce załężnione przez niemądre myśli nie ostoi się wobec byle jakiego strachu.

Prz 7,5-27

⁵Abyś się ustrzegł przed cudzą żoną, przed obcą, co mowę ma gładką. ⁶Przez okno bowiem swojego domu, spoza kraty się przyglądałem. ⁷Ujrzałem wśród niedoświadczonych, rozpoznałem między chłopcami młodzieńca nierozumnego. ⁸Przechodził ulicą obok narożnika, na drogę do domu jej wstąpił, ⁹o zmroku, o późnej godzinie, pod osłoną nocnych ciemności. ¹⁰Oto kobieta wychodzi naprzeciw – strój nierządniczy, a zamiar ukryty – ¹¹podniecona, nieopanowana, nie ustoi w domu jej noga: ¹²to na ulicy, to na placu, na każdym rogu stoi na czatach. ¹³Chwyciła go i obejmuje, z beczelną miną doń mówi: ¹⁴Miałam złożyć ofiarę biesiadną, dziś dopełniałam swych ślubów. ¹⁵Wyszłam tobie naprzeciw, zaczęłam cię szukać, znalazłam. ¹⁶Kilimem swe łożo usłałam, kobiercem wzorzystym z Egiptu; ¹⁷łożo swe mirrą skropiłam, aloesem i cynamonem. ¹⁸Chodź, pijmy rozkosz do rana, wzajemną miłością się cieszymy. ¹⁹Bo męża w domu nie ma, udał się w drogę daleką. ²⁰Wór pieniędzy zabrał ze sobą, ma wrócić o pełni księżyca. ²¹Omamiła go długą namową, pochlebstwem swych ust go uwiodła. ²²Podążył za nią niezwłocznie, jak wół, co idzie na rzeź, jak spętany głupiec do chłosty. ²³Aż mu strzała przeszłyje wątrobę, jak wróbel, co wpada w sidło, nieświadomy, że idzie o życie. ²⁴Więc teraz, synowie, słuchajcie, zważajcie na słowa ust moich. ²⁵Niech serce twe ku jej drogom nie zbacza, nie błąkaj się po jej ścieżkach. ²⁶Bo wielu zranionych strąciła, a wszystkich możliwych zabiła. ²⁷Jej dom to drogi do Szeolu, co w podwoje śmierci prowadzi.

Prz 9,13-18

¹¹Bo dzięki mnie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. ¹²Gdy jesteś rozumni, pomagasz sobie, jako szyderca, sam [kark] podstawiasz. ¹³Kobieta Głupota jest podniecona, Lekkomysłność nie posiada wiedzy. ¹⁴Przy bramie swego

domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście, ¹⁵by wołać na przechodzących drogą, na tych, co idą prostymi ścieżkami: ¹⁶Niech zboczy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: ¹⁷Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedzony jest smaczny. ¹⁸Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Syr 21,14-20

¹⁴Jak naczynie stłuczone jest wnętrze głupiego: nie zatrzyma żadnej wiedzy. ¹⁵Jeśli rozumni człowiek usłyszy słowo mądre, pochwali je i dorzuci doń swoje; gdy głupi posłysz, nie spodoba mu się i odrzuci je za plecy. ¹⁶Wyjaśnienia głupiego są jak toboły w drodze, na wargach zaś mądrego znajdzie się wdzięk. ¹⁷Usta roztropnego będą poszukiwane na zgromadzeniu, a mowy jego będą rozważane w sercu. ¹⁸Jak dom zniszczony, tak mądrość głupiego, a wiedza nierozumnego to słowa nieskładne. ¹⁹Nauka dla nierozumnego to pęta na nogi i jakby więzy na prawej ręce. ²⁰Głupi przy śmiechu podnosi swój głos, natomiast człowiek mądry ledwie trochę się uśmiechnie.

Syr 16,17-23

¹⁷Nie mów: Ukryję się przed Panem i któż z wysoka o mnie pamiętać będzie? W wielkim tłumie nie będę rozpoznany i czymże jest moja dusza w bezmiarze stworzenia? ¹⁸Oto niebo i niebo niebios, przepaść i ziemia trzęsą się od Jego wejrzenia, ¹⁹góry też i fundamenty ziemi, gdy na nie popatrzy, drżą z przerażenia. ²⁰Ale serce nie zastanawia się nad tym i któż uważa na Jego drogi? ²¹Huragan, którego człowiek nie zobaczy, i bardzo wiele dzieł Jego pozostaje w ukryciu. ²²Któż obwieści dzieła sprawiedliwości albo kto się ich doczeka? Dalekie jest bowiem przymierze. ²³Tak sądzi ten, co mało posiada umiejętności, i głupio myśli mąż bezrozumny i oszukany.

Mdr 5,4

²Gdy ujrzą, wielki przestrah ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeć w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zboczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło.

Mdr 3,2

¹A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali karni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności.

Pozaewangeliczne

1Kor 1,18-29

¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chepiło wobec Boga.

1Kor 3,18nn

¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie ludzi. Jeśli ktoś spośród was

mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. ¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych ²⁰lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. ²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze,

1Kor 4,10

⁸Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. ⁹Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; ¹⁰my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. ¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, ¹²i utrudzeni pracą własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladowają;

Dz 26,24

²²Ale z pomocą Bożą do dzisiaj stale daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, ²³że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom. ²⁴Odchodzisz od rozumu, Pawle – zawołał głośno Festus, gdy on tak się bronił – wielka wiedza doprowadza cię do utraty rozsądku. ²⁵Nie odchodzę od rozumu, dostojny Festusie – odpowiedział Paweł lecz słowa, które mówię, są prawdziwe i przemysłane. ²⁶Zna te sprawy król, do którego śmiało mówię. Jestem przekonany, że nic z nich nie jest mu obce. Nie działo się to bowiem w jakimś zapadłym kącie.

1Kor 1,25

²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć;

Ewangelie

Mt 7,26

²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. ²⁷Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką.

Łk 12,20

¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać.

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztroptych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztroptych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Mt 23,17

¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?

Mk 5,1-20

¹Przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. ²Gdy wysiadł z łodzi, zaraz wyszedł Mu naprzeciw z grobowców człowiek opętany przez ducha nieczystego. ³Mieszkał on stale w grobowcach i nikt już nawet łańcuchem nie mógł go związać. ⁴Często bowiem nakładano mu pęta i łańcuchy; ale łańcuchy kruszył, a pęta rozrywał, i nikt nie zdołał go poskromić. ⁵Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzyczał i tłukł się kamieniami. ⁶Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon ⁷i zawołał wniebogłosy: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie! ⁸Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka. ⁹I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi Legion, bo nas jest wielu. ¹⁰I zaczął prosić Go usilnie, żeby ich nie wyganiał z tej okolicy. ¹¹A pała się tam na górze wielka trzoda świń. ¹²Prosiły Go więc [złe duchy]: Poślij nas w świnię, żebyśmy mogli w nie wejść. ¹³I pozwolił im. Tak, wyszedłszy, duchy nieczyste weszły w świnię. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczku do jeziora. I potonęły w jeziorze. ¹⁴Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli o tym w mieście i po osiedlach. A ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. ¹⁵Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie legion, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął. ¹⁶A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach. ¹⁷Wtedy zaczęli Go prosić, żeby odszedł z ich granic. ¹⁸Gdy wsiadał do łodzi, prosił Go opętany, żeby mógł przy Nim zostać. ¹⁹Ale nie zgodził się na to, tylko rzekł do niego: Wróć do domu, do swoich, i opowiedz im wszystko, co Pan ci uczynił i jak ulitował się nad tobą. ²⁰Poszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu wszystko, co Jezus mu uczynił, a wszyscy się dziwili.

Mk 3,21

¹⁹i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał. ²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. ²¹Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. ²²A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. ²³Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana?

GNIEW

170	60	44	35	31
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,5	Jr 6,11	Jk 1,19n	Mt 5,22
2	Rdz 27,44n	Jr 15,17	1Kor 13,5	Mk 3,5
3	Rdz 49,5nn	Iz 30,27-33	Kol 3,8	Mt 3,7
4	Rdz 34,7-26	Ez 20,33	1Tm 2,8	Mt 5,22
5	Jdt 9,2	Iz 51,17	Tt 1,7	Mt 3,12
6	Prz 29,11	Jr 25,15-38	Dz 17,16	Mt 22,7
7	Prz 14,29	Jr 21,5	Dz 15,39	Łk 19,27
8	Prz 15,18	Jr 10,10	Rz 12,19	Łk 12,46
9	Prz 4,17	Iz 9,11	Ap 14,10	Mt 13,42
10	Prz 29,22	Jr 4,8	1Kor 3,13	Mt 25,41
11	Wj 16,20	Oz 14,5	1Kor 3,15	J 11,33
12	Wj 32,19	Jr 18,20	2Tes 1,8	Mt 4,10
13	Wj 32,22	Iz 63,17	2Tes 2,8	Mt 16,23
14	Kpł 10,16	Iz 54,8nn	Ap 14,10	Mk 1,25
15	Lb 31,14	Iz 6,5	Ap 14,8	J 8,44
16	Lb 25,11	Oz 5,10	Ap 16,1nn	Mt 12,34
17	1Krl 18,40	Iz 9,11	Ap 6,16	Mt 23,33
18	2Krl 1,10	Ez 5,13..	Hbr 10,31	Mt 15,7
19	2Krl 1,12	Oz 5,12	Rz 13,4	Mk 1,43
20	2Sm 24,13nn	Oz 5,14	Rz 1,18-32	Mt 9,30
21	Lb 17,11	Oz 7,12	Rz 3,20	Mt 17,17
22	Lb 12,9n	Oz 13,8	Rz 9,22	Łk 15,28
23	1Sm 6,19	Iz 10,5-15	Ef 2,3	Mk 3,5
24	Wj 19	Ez 25,15nn	Rz 4,15	Łk 14,21
25	Wj 32	Mi 7,9	Rz 9,23	Mt 18,34
26	Pwt 1,34	Iz 48,9	Rz 11,32	Mt 11,20n
27	Lb 25,7-13	Jr 3,12	1Tes 1,10	Mt 21,12n
28	2Krl 23,26	Oz 11,9	1Tes 5,9	Mk 11,21
29	1Sm 6,9	Iz 54,7n	Rz 5,9	J 3,36
30	1Krn 21	Iz 53,4	1Kor 1,18	Mt 3,7
31	2Sm 24	Iz 53,8	2Kor 5,21	J 1,29
32	2Krn 30,6	Am 4,6-11	Ga 3,13	
33	Wj 34,6	Jr 4,4	Ap 12,12	
34	Wj 19,9-25	Am 7,2	Ap 14,8nn	
35	Wj 20,18-21	Am 7,5	Ap 19,15	
36	Wj 33,20	Jr 14,7nn		
37	Sdz 13,22	Jr 18,20		
38	2Sm 6,7	Am 7,2		
39	Lb 11,1	Am 7,5		
40	Lb 12,1-10	Am 5,18nn		
41	Wj 32	So 1,15-2,3		
42	Joz 7	Iz 26,20		
43	Lb 11,33	Dn 8,19		
44	Lb 12,9	Dn 11,36		
45	Wj 34,6			
46	Wj 32,11			
47	Wj 32,31n			
48	Lb 11,1n			
49	Lb 14,11..			
50	Lb 12,13			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Pwt 9,20			
52	Hi 42,7n			
53	Lb 14			
54	Pwt 9			
55	Lb 11			
56	2Sm 24			
57	Wj 32,12			
58	Lb 14,15n			
59	Lb 14,18			
60	2Mch 6,12-17			

Ps 30,6; Ps 88,16; Ps 90,7-10; Ps 102,9-12; Ps 51,6; Ps 90,7n; Ps 103,8; Ps 74,2; Ps 79,8; Ps 9,17n; Ps 56,8; Ps 79,6nn; Ps 7,7; Ps 11,5n; Ps 28,4; Ps 94,2; Ps 30,6; Ps 65,3n; Ps 103,3;

Historyczne

Rdz 4,5

³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować.

Rdz 27,44n

⁴²Kiedy Rebeka dowiedziała się o tym, co mówił Ezaw, jej starszy syn, kazała zawołać Jakuba i rzekła mu: Ezaw, twój brat, zamierza cię zabić. ⁴³Posłuchaj więc mnie, synu mój: przygotuj się i uchodź do brata mego, Labana, do Charanu. ⁴⁴Pozostań tam przez jakiś czas, dopóki nie uśmierzy się gniew twego brata. ⁴⁵A gdy już przestanie on gniewać się na ciebie i zapomni, co mu uczyniłeś, wtedy dam ci znać i sprowadzę cię stamtąd. Czemu miałabym was obu jednocześnie stracić? ⁴⁶Rebeka mówiła do Izaaka: Sprzykrzyło mi się życie z tymi córkami Cheta. Jeżeli jeszcze Jakub weźmie sobie żonę z córek Cheta, czyli jedną z tych kobiet, które są w tym kraju, to już nie będę miała po co żyć!

Rdz 49,5nn

³Rubenie, tyś syn mój pierworodny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wtedy zbezczęściłeś moje łożo, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze. ⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porodziłam więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie sławić będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić?

Rdz 34,7-26

⁷Tymczasem synowie Jakuba wrócili z pola. I gdy się dowiedzieli, ogarnął ich smutek, a zarazem bardzo się rozgniewali, że popełniono czyn, który u Izraelitów uchodził za zbrodnię: zgwałcono córkę Jakuba, co było niegodziwością. ⁸Chamor zaś tak do nich mówił: Sychem, syn mój, całym sercem przyłgał do waszej dziewczyny. Dajcie mu ją więc za żonę. ⁹Spowinowacie się z nami; córki wasze dacie nam za żony, a córki nasze weźmiecie sobie. ¹⁰Zamieszkanie z nami i kraj ten stanie dla was otworem. Możecie się w nim osiedlać, swobodnie poruszać oraz nabywać sobie tę ziemię na własność. ¹¹Sychem rzekł też do ojca i braci Diny: Darzcie mnie [tylko] życzliwością, a dam wam, czegokolwiek zażądacie ode mnie. ¹²Wyznaczcie mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę. ¹³Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi – mówili tak dlatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę – ¹⁴rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą. ¹⁵Tylko pod tym warunkiem zgodzimy się na waszą prośbę, jeśli staniecie się takimi jak my, poddając obrzezaniu każdego z waszych mężczyzn. ¹⁶Wtedy tylko damy wam nasze córki i córki wasze będziemy braли sobie za żony, zamieszkamy razem z wami i staniami się jednym ludem. ¹⁷Jeśli zaś nie usłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, weźmiemy naszą dziewczynę i odejdziemy. ¹⁸Chamorowi i Sychemowi, jego synowi, podobały się te słowa. ¹⁹Młodzieniec ów nie zwał sprawę, bo bardzo miłował córkę Jakuba; był zaś najbardziej szanowany ze wszystkich w rodzinie swego ojca. ²⁰Wszedłszy więc do bramy miasta, Chamor i syn jego, Sychem, tak przemówili do mieszkańców: ²¹Ludzie ci są przyjaźni do nas usposobieni. Niechaj mieszkają w kraju i niech się w nim poruszają swobodnie. Przecież jest tu dość przestrzeni dla nich. Córki ich będziemy brali sobie za żony, nasze zaś córki będziemy im oddawali. ²²Pod tym jednak warunkiem godzą się oni mieszkać wśród nas, stając się jednym ludem, że będzie u nas obrzezany każdy mężczyzna, tak jak oni są obrzezani. ²³Czyż wtedy ich stada, ich dobytek i wszystko ich było nie będzie należało do nas? Byleśmy tylko przystali na ich żądanie, a wtedy pozostaną z nami. ²⁴I usłuchali Chamora oraz syna jego, Sychem, wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu. ²⁵A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn. ²⁶Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychem, i odeszli.

Jdt 9,2

¹Judyta zaś upadła na twarz, posypała głowę popiołem i odsłoniła wór, który przedtem przywdziała. Wtedy tego wieczoru składano w świątyni w Jerozolimie Bogu ofiarę kadzielną. A Judyta donośnym głosem zaczęła wołać do Pana tymi słowami: ²Panie, Boże mego praojca Symeona, Ty mu dałeś w rękę miecz, aby wywarł pomstę na cudzoziemcach, którzy odkryli łono dziewicy dla splugawienia i obnażyli jej biodra dla hańby, i zbezczęścili jej łono dla zniewagi. Ty powiedziałeś: Tak być nie może, a oni tak uczynili. ³Dlatego wydałeś ich starszyzną na zabicie, a ich łożo, które splugawili przez swoje oszustwo, także na skutek oszustwa napełniłeś krwią. Zglądziłeś ich niewolników razem z księżętami, a księżąt razem z ich tronami. ⁴Żony ich wydałeś na łup i córki ich do niewoli, a cały ich dobytek do podziału między umiłowanych przez Ciebie synów, którzy odznaczyli się gorliwością dla Ciebie, i mając w nienawiści splugawienie krwi swojej, Ciebie wzywali na pomoc. Boże, Boże mój – wysłuchaj mnie, wdowo!

Prz 29,11

⁹Gdy mądry spiera się z głupim, ten krzyczy, śmieje się – nie ma pojednania. ¹⁰Zabójcy nienawidzą niewinnego, prawi o jego życie się troszczą. ¹¹Niemądry ujawnia cały swój gniew, mądry stara się go uśmierzyć. ¹²Jeśli władca zważa na kłamstwa, wszyscy jego słudzy są bezbożni. ¹³Spotykają się: biedny i ciemiężca, Pan obydwu oczy oświeca.

Prz 14,29

²⁷Bojaźń Pańska jest źródłem życia, pozwala uniknąć sidła śmierci. ²⁸Liczny naród jest chwałą króla, brak ludu to zguba dla władcy. ²⁹Cierpliwy jest bogaty w rozważę, a porywczy ujawnia głupotę. ³⁰Serce spokojne jest życiem dla duszy, zazdrość próchnicą dla kości. ³¹Kto uciska ubogiego, lży jego Stwórcę, czci Go, kto ma litość dla biednych.

Prz 15,18

¹⁶Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo. ¹⁷Lepsza potrawa z jarzyn z miłością niż tłusty wół z nienawiścią. ¹⁸Człowiek gniewliwy wiecznie kłótnie, a cierpliwy łagodzi spory. ¹⁹Droga leniwych jak żywopłot z cierni, ścieżka prawych jest wyrównana. ²⁰Mądry syn jest radością ojca, a matką pogardza syn głupi.

Prz 4,17

¹⁵Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omiń ją, odwróć się od niej. ¹⁶Bo nie zasną, gdy nie zaszkodzą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią. ¹⁷Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy. ¹⁸Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa. ¹⁹Droga bezbożnych jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną.

Prz 29,22

²⁰Widziałeś u kogo pośpiech w słowach? Więcej nadziei w głupim niż w takim. ²¹Kto niewolnika rozpuści za młodu, ten w końcu się spotka z uporem. ²²Gniewliwy wszczynia kłótnie, zapalczywy mnoży przewiny. ²³Człowieka poniża jego wyniosłość, duch uniżony zdobędzie szacunek. ²⁴Wspólnik złodzieja wrogiem samego siebie: słyszy przekleństwo, a nic nie mówi.

Wj 16,20

¹⁸Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb. ¹⁹Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. ²⁰Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. ²¹Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce goręcej przygrzewało, topniało. ²²W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi.

Wj 32,19

¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chorów. ¹⁹A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić

Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech?

Wj 32,22

²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalili go w ogniu, starł na proch, rozsywał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec.

Kpł 10,16

¹⁴Mostek kołysania i łopatkę podniesienia będziecie jedli w miejscu czystym, ty i synowie twoi, i córki twoje z tobą. To się należy tobie i twoim synom z biesiadnych ofiar Izraelitów. ¹⁵Będą przynosić łopatkę podniesienia i mostek kołysania razem z częściami tłustymi, przeznaczonymi na ofiarę spalaną, aby nimi wykonać gest kołysania przed Panem. To będzie twoje i twoich synów jako należność wieczysta, tak jak Pan nakazał. ¹⁶Mojżesz wypytywał o ofiarę przebłągalną z kozła, i okazało się, że został spalony. Wtedy rozgniewał się na pozostałych synów Aarona, to jest na Eleazara i Itamara, i powiedział do nich: ¹⁷Dlaczego nie spożyliście ofiary przebłągalnej w miejscu poświęconym? Przecież ona jest rzeczą bardzo świętą. On dał ją wam, abyście zgładzili winę społeczności, abyście przebłągali za nich Pana. ¹⁸Krew jej nie była wniesiona do Miejsca Świętego, winniście więc byli ją spożyć w Miejscu Świętym, jak nakazałem.

Lb 31,14

¹²przyprowadzili jeńców, zdobycz i łup do Mojżesza, kapłana Eleazara i całej społeczności Izraelitów, do obozu, który znajdował się na stepach Moabu, położonych nad Jordanem naprzeciw Jerycha. ¹³Mojżesz, kapłan Eleazar i wszyscy książęta społeczności wyszli z obozu naprzeciw nich. ¹⁴I rozgniewał się Mojżesz na dowódców wojska, na tysiącników i setników, którzy wracali z wyprawy wojennej. ¹⁵Rzekł do nich: Jakże mogliście zostawić przy życiu wszystkie kobiety? ¹⁶One to za radą Balaama spowodowały, że Izraelici ze względu na Peora dopuścili się niewierności wobec Pana. Sprowadziło to plagę na społeczność Pana.

Lb 25,11

⁹Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące. ¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza: ¹¹Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż on zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości. ¹²Oznajmij więc: Oto Ja zawieram z nim przymierze pokoju. ¹³Będzie to dla niego i dla jego potomstwa po nim przymierze, które mu zapewni kapłaństwo na wieki, ponieważ okazał się zazdrosny o swego Boga i dokonał przebłągania w imieniu Izraelitów.

1Krl 18,40

³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu. ³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem! ⁴⁰Eliasz zaś im rozkazał: Chwytajcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwytali. Eliasz zaś sprowadził ich nad potok Kizon i tam ich wytracił. ⁴¹Potem Eliasz powiedział Achabowi: Idź! Jedz i pij, bo słyszysz odgłos deszczu. ⁴²Achab zatem poszedł jeść i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochylwszy się ku ziemi, wtulił twarz między kolana.

2Krl 1,10

⁸Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzanym dokoła bioder. Wtedy zawołał: To Eliasz z Tiszbe! ⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdź! ¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdź natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką.

2Krl 1,12

¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdź natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwoh poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach!

2Sm 24,13nn

¹¹Gdy Dawid wstał nazajutrz rano, słowo Pańskie następującej treści zostało skierowane do proroka Gada, Widzącego Dawidowego: Idź i oświadc Dawidowi: ¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości]. Wybierz sobie jedną z nich, a ja ci to uczynię. ¹³Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpi siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjdź ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zaraz od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca!

Lb 17,11

⁹Rzekł Pan do Mojżesza: ¹⁰Oddalcie się od tej społeczności, bo chcę ich wytracić w jednej chwili. Oni zaś upadli na twarz. ¹¹I rzekł Mojżesz do Aarona: Weź kadzielnicę, włóż do niej ognia z ołtarza i rzuć kadzidła, a idź prędko do ludu, by dokonał nad nimi przebłągania, bo Pan się rozgniewał i już zaczyna się plaga. ¹²Wziął więc Aaron kadzielnicę, jak mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już się rozpoczęła plaga. Nałożył kadzidło i dokonał obrzędu przebłągania nad ludem. ¹³Stanął następnie pomiędzy umarłymi i żywymi – a plaga ustała.

Lb 12,9n

⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a oblok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata. ¹¹Wtedy rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni. ¹²Nie dopuść, by ona stała się jak martwy płód, który na pół zgniły wychodzi z łona swej matki.

1Sm 6,19

¹⁷Guzy złożone przez Filistynów, jako dar pokutny dla Pana, są następujące: jeden za Aszdods, jeden za Gazę, jeden za Aszkelon, jeden za Gat, jeden za Ekron. ¹⁸Prócz tego były złote myszy według liczby miejscowości filistyńskich podlegających pięciu władcom, tak z miast warownych, jak i z miejscowości otwartych. Świadcstwem na to [wszystko] jest wielki kamień, na którym postawiono Arkę Pańską. Istnieje on aż do dnia dzisiejszego na polu Jozuego z Bet-Szemesz. ¹⁹I zabił [Pan] ludzi z Bet-Szemesz, bo spoglądali na Arkę Pańską. Spośród ludu zabił siedemdziesięciu mężów. Lud zasmucił się, ponieważ Pan dotknął ich wielką plagą. ²⁰Mówili więc mieszkańcy Bet-Szemesz: Któż zdoła stanąć przed obliczem Pana, przed tym Bogiem świętym? Do kogo uda się On od nas? ²¹Wysłali więc posłów do Kiriat-Jearim z zawiadomieniem: Filistyni oddali Arkę Pańską. Przybywajcie i weźcie ją do siebie.

¹Było to w trzecim miesiącu od wyjścia Izraelitów z Egiptu; w tym dniu przybyli na pustynię Synaj. ²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. ¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią. ¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebity strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. ¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypłaciłoby to życiem. ²²Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał. ²³Wtedy rzekł Mojżesz do Pana: Lud nie będzie śmiało podejść do góry Synaj, gdyż zakazałeś mu tego surowo, mówiąc: Oznacz granicę około góry i ogłoś ją świętą. ²⁴Potem Pan powiedział do niego: Idź, zstąp na dół, a potem przyjdź ty i Aaron z tobą. Kapłani i lud nie mogą przejść granicy, aby wstąpić do Pana, bo by ich ukarał. ²⁵Mojżesz zszedł na dół do ludu i to mu oznajmił.

Wj 32

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczynź nam boga, który by siedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zdjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgladzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wyrzytm na tablicach. ¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chórów. ¹⁹A Mojżesz

przybliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, startł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedzieli do mnie: Uczynź nam boga, który by siedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawałał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabił w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebacznym jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgorszysz przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. ³⁵I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

Pwt 1,34

³²Jednak mimo to nie ufaliście Panu, Bogu waszemu, ³³idącemu przed wami w drodze, by wam szukać miejsca pod obóz – nocą w ogniu, by wam oświetlać drogę, a za dnia w obłoku. ³⁴Gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewał się i przysiągł, mówiąc: ³⁵Ani jeden człowiek z tego przewrotnego pokolenia nie ujrzy pięknej krainy, którą poprzysiągłem dać przodkom waszym, ³⁶wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego. On ją zobaczy. Jemu i jego synom dam ten kraj, po którym chodził, gdyż on okazał pełne posłuszeństwo Panu.

Lb 25,7-13

⁷Ujrawszy to kapłan Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, chwycił w rękę włócznię, opuścił zgromadzenie, ⁸poszedł za Izraelitą do komory namiotu i przebił ich obydwoje, męczyznę Izraelitę i kobietę – przez jej łono. I ustała plaga wśród Izraelitów. ⁹Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące. ¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza: ¹¹Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż on zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości. ¹²Oznajmij więc: Oto Ja zawieram z nim przymierze pokoju. ¹³Będzie to dla niego i dla jego potomstwa po nim przymierze, które mu zapewni kapłaństwo na wieki, ponieważ okazał się zazdrosny o swego Boga i dokonał prześlągnięcia w imieniu Izraelitów.

2Krl 23,26

²⁴Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷I Pan powiedział: Nawet Judę odtrąca od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odtręca to miasto, które wybrałem, Jerozalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię! ²⁸A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?

1Sm 6,9

⁷Teraz więc weźcie i przygotujcie nowy wóz i dwie mleczne krowy, które nie miały na sobie jarzma, zaprzęgnijcie krowy do wozów, a cielęta od nich odprowadźcie do obory. ⁸Weźmiecie potem Arkę Pańską i umieścicie ją na wozie, a wyroby ze złota, które oddać macie jako dar pokutny, umieścicie w skrzynce obok niej i tak posłecie ją w drogę. ⁹Zwróćcie jednak uwagę na to: jeżeli skieruje się ona do swego kraju, to jest do Bet-Szemesz, wiedzcie, że to On sprowadził na nas nieszczęście, a jeśli nie, to będziemy wiedzieli, że nie Jego ręka nas dotknęła, a to, co się stało, było przypadkiem. ¹⁰Ludzie uczynili w ten sposób: wzięli

dwie mleczne krowy i zaprzęgli je do wozu. Cielęta od nich zatrzymali w obo-
rze. ¹¹Arkę Pańską umieścili na wozie, a także skrzynkę ze złotymi myszami i z
podobiznami swoich guzów.

1Krn 21

¹Powstał szatan przeciwko Izraelowi i pobudził Dawida, żeby policzył Izraela.
²Rzekł więc Dawid do Joaba i do książąt ludu: Idźcie, a policzcie Izraela od
Beer-Szeby aż do Dan i donieście mi, abym znał ich liczbę. ³Lecz Joab odpo-
wiedział: Niech Pan przysporzy stokroć więcej ludu swego, niżeli go jest! A czyż
oni wszyscy, panie mój, królu, nie są poddanymi mego pana? Dlaczegoż pan mój
tego się domaga? Czemu ma się stać przyczyną przewinienia Izraela? ⁴Jednakże
rozkaz króla wziął górę nad Joabem. Poszedł więc Joab, a obszedłszy całego Izra-
ela, przybył do Jerozolimy. ⁵Joab przekazał Dawidowi liczbę policzonego ludu.
Cały Izrael liczył milion i sto tysięcy mężczyzn dobywających miecza; w Judzie
zaś czterysta siedemdziesiąt tysięcy mężczyzn dobywających miecza. ⁶Joab nie
wliczył do nich [pokolenia] Lewiego i Beniamina, ponieważ rozkaz króla był
wstrętny dla Joaba. ⁷I sprawa ta była zła w oczach Boga, więc ukarał Izraela.
⁸I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo tym, czego dokonałem. Lecz teraz
daruj łaskawie winę swego sługi, bo postąpiłem bardzo nierozsądnie. ⁹I prze-
mówił Pan do Gada, „Widzącego” Dawidowego, tymi słowami: ¹⁰Idź i oznajmij
Dawidowi te słowa: To mówi Pan: Przedkładam ci trzy rzeczy, wybierz sobie jed-
ną z nich, a spełnię ci ją. ¹¹Gad przyszedł do Dawida i rzekł do niego: To mówi
Pan: Wybierz sobie: ¹²albo trzy lata głodu, albo trzy miesiące porażek od twoich
wrogów, podczas gdy miecz nieprzyjaciół twoich będzie cię ścigał, albo też trzy
dni miecza Pańskiego i zarazy w kraju, przy czym anioł Pański będzie szerzył
spustoszenie w obrębie wszystkich granic Izraela. A teraz rozważ, co mam od-
powiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹³I rzekł Dawid do Gada: Jestem w wielkiej
rozterce. Niech wpadnę raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale
w ręce człowieka niech nie wpadnę. ¹⁴Zesłał więc Pan zaraz na Izraela i padło
z Izraela siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁵I posłał Bóg anioła do Jerozolimy, aby
ją wyniszczyć, lecz gdy ten dokonywał zniszczenia, wejrzał Pan i ulitował się
nad nieszczęściem, i rzekł do anioła-niszczyciela: Wystarczy! Cofnij swą rękę!
Stał wtedy anioł Pański w pobliżu klepiska Ornana Jebusyty. ¹⁶Dawid, podniósłszy
oczy, ujrzał anioła Pańskiego, stojącego między ziemią i niebem, a w ręku
jego – miecz wyciągnięty nad Jerozolimą. Dawid więc i starszyzna, przyoblecze-
ni w wory, padli na twarz. ¹⁷I rzekł Dawid do Boga: Czyż to nie ja rozkaza-
łem policzyć naród? To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły?
Panie, Boże mój, niechaj Twoja ręka zaciąży na mnie i na domu mojego ojca,
a wstrzymaj plagę względem Twego ludu! ¹⁸Wtedy anioł Pański rzekł do Gada,
aby oznajmił Dawidowi, że Dawid powinien iść i wznieść ołtarz Panu na klepi-
sku Ornana Jebusyty. ¹⁹Dawid więc poszedł na słowo Gada, który przemawiał
w imieniu Pana. ²⁰Ornan obrócił się i ujrzał anioła, on i czterej synowie jego,
i ukryli się; Ornan młócił wtedy pszenicę. ²¹Gdy Dawid przyszedł do Ornana,
Ornan obejrzał się i ujrzał Dawida, a wyszedłszy z klepiska, oddał pokłon Dawi-
dowi twarzą do ziemi. ²²Wtedy Dawid rzekł do Ornana: Odstąp mi obszar tego
klepiska, a zbuduję na nim ołtarz Panu; odstąp mi je za pełną cenę, aby plaga
przestała się srożyć nad ludem. ²³Rzekł Ornan do Dawida: Weź, a niech uczy-
ni król, pan mój, co mu się wyda słuszne. Spójrz! Oddaję woły na całopalenie,
sanie młockarskie jako drwa, pszenicę na ofiarę pokarmową, wszystko to daję.
²⁴Król Dawid rzekł do Ornana: Nie! Muszę bowiem kupić to za pieniądze, albo-
wiem tego, co do ciebie należy, nie wezmę dla Pana i nie złożę ofiar całopalnych,
które otrzymam za darmo. ²⁵Dał więc Dawid Ornanowi za pole sześćset syków
złota. ²⁶Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył ofiary całopalne i ofiary
bieszadne. Wzywał Pana, który go wysłuchał, zsyłając ogień z nieba na ołtarz
całopalenia. ²⁷Nakazał więc Pan aniołowi, by schował swój miecz do pochwy.
²⁸W tym czasie Dawid, widząc, że Pan wysłuchał go na klepisku Jebusyty Orna-
na, zaraz złożył tam ofiary. ²⁹Przybytek zaś Pański, który Mojżesz zbudował na
pustyni, i ołtarz całopalenia, znajdował się wtedy na wyżynie w Gibeonie, ³⁰ale
Dawid nie śmiał tam iść, aby radzić się Boga, ponieważ lękał się miecza anioła
Pańskiego.

2Sm 24

¹Jeszcze raz Pan zapłonął gniewem przeciw Izraelitom. Pobudził przeciw nim
Dawida, mówiąc: Idź i policz Izraela i Judę. ²Rzekł więc król do Joaba, dowód-
cy wojsk, który był z nim: Przebiegnij wszystkie pokolenia Izraela od Dan do
Beer-Szeby i policzcie ludzi, abym się dowiedział, ile liczy naród. ³Lecz Joab od-
powiedział królowi: Oby Pan, Bóg twój, dołożył jeszcze sto razy tyle do ludu,
do tej liczby, która jest obecnie i którą widzą oczy mojego pana, króla. Dłaczę-
go pan mój, król, tej rzeczy wymaga? ⁴Rozkaz królewski wziął górę nad Joabem
i dowódcami wojska. Joab oddalił się wraz z dowódcami od króla, aby zliczyć
ludność Izraela. ⁵Przeprawili się przez Jordan i zatrzymali się chwilowo w Aro-
erze, na południe od miasta znajdującego się w środku doliny potoku Gad od
strony Jazer, ⁶następnie przybyli do Gileadu, do krainy Chittytów i do Kadesz, aż
dotarli do Dan. I krążyli w okolicach Sydonu. ⁷Udali się potem do twierdzy Tyru,
a później do wszystkich miast Chiwitów i Kananejczyków. Potem skierowali
się do Negebu judzkiego i do Beer-Szeby. ⁸Przebiegli w ten sposób cały kraj. Po

dziewięciu miesiącach i dwudziestu dniach powrócili do Jerozolimy. ⁹Joab prze-
kazał królowi liczbę spisanej ludności. Izrael liczył osiemset tysięcy wojowników
dobywających miecza, Juda zaś – pięćset tysięcy ludzi. ¹⁰Serce Dawida zadrżało,
dlatego że zliczył lud. Dawid zwrócił się do Pana: Bardzo zgrzeszyłem tym, czego
dokonałem, lecz teraz, o Panie, daruj łaskawie winę swego sługi, bo postąpiłem
bardzo nierozsądnie. ¹¹Gdy Dawid wstał nazajutrz rano, słowo Pańskie nastę-
pującej treści zostało skierowane do proroka Gada, Widzącego Dawidowego:
Idź i oświadczyć Dawidowi: ¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości].
Wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię. ¹³Gad udał się do Dawida i przekazał
mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpiło siedem lat
głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie
ścigał, czy też przyjdź ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i roz-
patrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział
Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie
jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan
na Izraela zaraz od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan
do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Je-
rozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do
anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował
się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał
do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Two-
ja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu
do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wznieś ołtarz Panu na klepisku Arau-
ny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan. ²⁰Arauna
spojrzał i zobaczył króla i jego sługi, jak się zbliżali ku niemu. Arauna wyszedł
naprzeciw i złożył przed królem pokłon twarzą do ziemi. ²¹Arauna rzekł: Po co
przychodzi pan mój, król, do swego sługi? Dawid odpowiedział: Nabyć od cie-
bie klepisko, zbudować ołtarz Panu, aby powstrzymał zarazę grasującą wśród
ludu. ²²Arauna odpowiedział Dawidowi: Pan mój, król, może wziąć je i złożyć
ofiarę ze wszystkiego, co wyda mu się słuszne: oto woły na całopalenie, sanie
młockarskie i jarzmo z wołów jako drwa. ²³Wszystko to, o królu, Arauna oddaje
królowi. Arauna powiedział jeszcze do króla: Pan, Bóg twój, niechaj ci będzie łas-
kawy. ²⁴Król odpowiedział Araunie: Nie złożeń Panu, Bogu mojemu, całopaleń,
które otrzymam za darmo. Kupił więc Dawid klepisko i woły za pięćdziesiąt
syków srebra. ²⁵Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary
bieszadne. Pan okazał miłosierdzie krajowi i plaga przestała się srożyć w Izraelu.

2Krn 30,6

⁴Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. ⁵Postanowili więc ogłosić
to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jero-
zolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak,
jak było przepisane. ⁶Rozeszli się więc gońcy z listami od króla i jego przywódc-
ców po całej [ziemi] Izraela i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając:
Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On
powrócił łaskawie do tych, którzy ocaleli, umykając z rąk królów asyryjskich.
⁷Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Pa-
nu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widzicie.
⁸A teraz nie czyncie twardym waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę
Panu i pójďte do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu wa-
szemu, Panu, a odwróci od was zapalczącość swego gniewu.

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstą-
pił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstą-
pił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe.
⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i ła-
godny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę
w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz
nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców
na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Moj-
żesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Wj 19,9-25

⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud sły-
szał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił
Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przy-
gotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi
na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę
Synaj. ¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępo-
wać na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany
śmiercią: ¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebity
strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi
trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. ¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry
i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział
ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego

dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypłaciłoby to życiem. ²²Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał. ²³Wtedy rzekł Mojżesz do Pana: Lud nie będzie śmiało podejść do góry Synaj, gdyż zakazałeś mu tego surowo, mówiąc: Oznacz granicę około góry i ogłoś ją świętą. ²⁴Potem Pan powiedział do niego: Idź, zstąp na dół, a potem przyjdź ty i Aaron z tobą. Kapłani i lud nie mogą przejść granicy, aby wstąpić do Pana, bo by ich ukarał. ²⁵Mojżesz zszedł na dół do ludu i to mu oznajmił.

Wj 20,18-21

¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przelękł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! ²⁰Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. ²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. ²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. ²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić.

Wj 33,20

¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę.

Sdz 13,22

²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański. ²²Potem rzekł Manoach do żony: Z całą pewnością pomrzemy, albowiem ujrzeliśmy Boga. ²³Żona mu odpowiedziała: Gdyby Pan miał zamiar pozabawić nas życia, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia i ofiary pokarmowej ani też nie okazałby nam tego wszystkiego, ani też nie objawiłby nam teraz takich rzeczy. ²⁴Urodziła więc owa kobieta syna i nazwała go imieniem Samson. Chłopiec rósł, a Pan mu błogosławił.

2Sm 6,7

⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. ⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. ⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzie, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. ⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy. ⁹I Dawid ukląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska?

Lb 11,1

¹Lecz lud zaczął szemrać przeciw Panu, narzekając, że jest mu źle. Gdy to usłyszał Pan, zapłonął gniewem. Zapalił się przeciw nim ogień Pana i zniszczył ostatnią część obozu. ²Lud wołał do Mojżesza, a on wstał się do Pana i wygasł ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął.

Lb 12,1-10

¹Miriam i Aaron mówili źle o Mojżeszu z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. ²Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. ³Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. ⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle białą jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.

Wj 32

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Pozdejmućcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozпалиł się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wrytym na tablicach. ¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chórów. ¹⁹A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrział cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokielznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiwisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby uszczynić On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebacz jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział

do Mojżesa: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi.³⁴ Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.³⁵ I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

Joz 7

¹ Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych kłatwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego kłatwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ² Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie na góry i wybadajcie tę okolicę. Ludzie ci poszli i przypatrzli się miastu Aj, ³ a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewiele. ⁴ Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ⁵ Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶ Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷ I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytopienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸ Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹ Jeśli usłyszą o tym Kananejczy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰ I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹ Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone kłatwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹² Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęli na siebie kłatwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytopicie wśród siebie dotkniętych kłatwą. ¹³ Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyszćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone kłatwą są wśród ciebie, Izraelu; przeto nie ostoicie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych kłatwą. ¹⁴ Dlatego jutro z rana wystąpicie pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże losem, wystąpią poszczególni mężczyźni. ¹⁵ U kogo zaś znajdą rzeczy obłożone kłatwą, będzie spalony wraz ze wszystkim, co do niego należy, bo złamał przymierze Pana i popełnił zbrodnię w Izraelu. ¹⁶ Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelitom pokoleniami. Wskazane losem zostało pokolenie Judy. ¹⁷ Następnie kazał wystąpić rodowi Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego, ¹⁸ a wtedy kazał wystąpić poszczególnym mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy. ¹⁹ Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złóż przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną! ²⁰ Odpowiedział Akan Jozuemu: Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: ²¹ Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearus, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów. Zapragnałem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi. ²² Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ²³ I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ²⁴ Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. ²⁵ Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami. ²⁶ I wnieśli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

Lb 11,33

³¹ Podniósł się wiatr zesłany przez Pana i przyniósł od morza przepiórki, i zrzucił na obóz z obu jego stron na dzień drogi, i pokryły ziemię na dwa łokcie wysoko. ³² Ludzie byli na nogach przez cały dzień, przez noc i następny dzień i zbierali przepiórki. Kto mało zebrał, przyniósł najmniej dziesięć chomerów. I rozłożyli je wokół obozu. ³³ Mięso jeszcze było między ich zębami, jeszcze nie przeżute, gdy już zapalił się gniew Pana przeciw ludowi i uderzył go Pan wielką plagą. ³⁴ Dlatego też nazwano to miejsce Kibrot-Hattaawa, bo tam pochowano ludzi, których opanowało pożądanie. ³⁵ Z Kibrot-Hattaawa ruszył lud do Chaserot i tam rozbili obóz.

Lb 12,9

⁷ Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznanym jest za wiernego w całym moim domu. ⁸ Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie

przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu? ⁹ I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰ a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata. ¹¹ Wtedy rzekł Aaron do Mojżesa: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni.

Wj 34,6

⁴ Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵ A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶ Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷ zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸ Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Wj 32,11

⁹ I jeszcze powiedział Pan do Mojżesa: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰ Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹ Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹² Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³ Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki.

Wj 32,31n

²⁹ Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰ Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popełniście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹ I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³² Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³ Pan powiedział do Mojżesa: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴ Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.

Lb 11,1n

¹ Lecz lud zaczął szemrać przeciw Panu, narzekając, że jest mu źle. Gdy to usłyszał Pan, zapłonął gniewem. Zapalił się przeciw nim ogień Pana i zniszczył ostatnią część obozu. ² Lud wołał do Mojżesa, a on wstał się do Pana i wygaśł ogień. ³ Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabeera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴ Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelci również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli?

Lb 14,11..

⁹ Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłonimy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przeciw Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰ Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹ I rzekł Pan do Mojżesa: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałalem? ¹² Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³ Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich, ¹⁴ i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywasz pośród tego narodu i bywasz widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym. ¹⁵ Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszą, powiedzą o Tobie:

Lb 12,13

¹¹Wtedy rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni. ¹²Nie dopuść, by ona stała się jak martwy płód, który na pół zgniół wychodzi z łona swej matki. ¹³Wtedy Mojżesz błagał głośno Pana: O Boże, spraw, proszę, by znowu stała się zdrowa. ¹⁴Pan rzekł do Mojżesza: Gdyby jej ojciec plunął w twarz, czyż nie musiałaby się przez siedem dni wstydić? Tak ma być ona przez siedem dni wyłączona z obozu, a potem może znowu powrócić. ¹⁵Zgodnie z tym została Miriam na siedem dni wyłączona z obozu. Lud jednak nie ruszył dalej, zanim Miriam nie została przyjęta z powrotem.

Pwt 9,20

¹⁸I leżałem przed Panem, jak za pierwszym razem, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadłem chleba, nie piłem wody za cały ten grzech, którego się dopuściliście, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, i pobudzając Go do gniewu. ¹⁹Przełakłem się bowiem, widząc gniew i zapalczliwość, jakimi zapłonął na was Pan, tak że chciał was wytepić. Lecz wysłuchał mnie Pan jeszcze i tym razem. ²⁰Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wstawiłem się także za Aaronem. ²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, ciała, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamalem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²²W Tabera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana.

Hi 42,7n

⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonął gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do stugi mego, Hioba, i złóście ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko że względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob. ⁹Poszły więc, Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Uczynili, jak mówił im Pan, a Pan miał wzgląd na Hioba. ¹⁰I Pan przywrócił Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół. Pan dwukrotnie powiększył mu całą majątność.

Lb 14

¹Wtedy całe zgromadzenie zaczęło wołać, podnosząc głos. I płakał lud owej nocy. ²Izraelici szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo tu na pustyni! ³Czemu nas Pan przywiódł do tego kraju, jeśli paść mamy od miecza, a nasze żony i dzieci mają się stać łupem nieprzyjaciół? Czyż nie lepiej nam będzie wrócić do Egiptu? ⁴Mówili więc jeden do drugiego: Wybierzmy sobie wodza i wracajmy z powrotem do Egiptu. ⁵Mojżesz i Aaron padli przed całym zgromadzeniem społeczności Izraelitów twarzą na ziemię. ⁶A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, którzy należeli do badających kraj, rozdarli szaty ⁷i mówili do całej społeczności Izraelitów: Kraj, który przeszliśmy celem zbadania go, jest wspaniałym krajem. ⁸Jeśli nam Pan sprzyja, to nas wprowadzi do tego kraju i da nam ten kraj, który prawdziwie opływa w mleko i miód. ⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłoniemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przeciw Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałalem? ¹²Zabiję ich zaraz i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich, ¹⁴i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywasz pośród tego narodu i bywasz widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym. ¹⁵Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszą, powiedzą o Tobie: ¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiął, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecujesz, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twojego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelnię się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go.

²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie. ²⁵Amalekici i Kananejczycy mieszkają w dolinie. Jutro zawróćcie i pociągniecie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego. ²⁶Pan przemówił znów do Mojżesza i Aarona i rzekł: ²⁷Jak długo mam znosić to przewrotne zgromadzenie szemrzące przeciw Mnie? Słyszałem szemranie Izraelitów przeciw Mnie. ²⁸Powiedz im: Na moje życie – wyrocznia Pana – postąpię z wami według słów, które wypowiedzieliście przede Mną. ²⁹Trupy wasze zalegną tę pustynię. Wy wszyscy, którzy zostaliście spisani w wieku od dwudziestu lat wżwyż, wy, którzy przeciwko Mnie szemraliście, ³⁰nie wejdziecie z pewnością do kraju, w którym uroczyście poprzysiąłem wam zamieszkanie, z pewnością nie wejdziecie – z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna. ³¹Wasze małe dzieci, o których mówiliście, że będą wydane na łup, one wejdą i poznają kraj, którym wy wzgardziliście. ³²Jeśli zaś chodzi o was, to trupy wasze legną na tej pustyni, ³³a synowie wasi będą się błakali na pustyni przez czterdzieści lat, dźwigając ciężar waszej niewierności, póki trupy wasze nie zniszczą na pustyni. ³⁴Poznaliście kraj w przeciągu czterdziestu dni; każdy dzień teraz zamieni się w rok i przez czterdzieści lat pokutować będziecie za winy, i poznacie, co to znaczy, gdy Ja się oddalę. ³⁵Ja, Pan, powiedziałem! Zaprawdę, w ten sposób postąpię z tą złą zgrają, która się zebrała przeciw Mnie. Na tej pustyni zniszczą i tutaj pomrą. ³⁶Ludzie ci, których Mojżesz posłał na zbadanie kraju i którzy po powrocie pobudzili zgromadzenie do szemrania, podając fałszywe wiadomości o kraju, ³⁷ci ludzie, którzy złośliwie podali fałszywe dane o kraju, pomarli nagłą śmiercią przed Panem. ³⁸Z owych ludzi, którzy badali kraj, pozostali przy życiu tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego. ³⁹Mojżesz przekazał te słowa wszystkim Izraelitom. A lud bardzo się zasmucił. ⁴⁰Następnego ranka powstałi bardzo wcześniej, wstąpili na szczyt góry i rzekli: Teraz jesteśmy gotowi wyruszyć do kraju, o którym mówił Pan; widzimy bowiem, żeśmy zawinili. ⁴¹Mojżesz im odpowiedział: Czemu przekraczacie rozkaz Pana? To się wam nie uda! ⁴²Nie idźcie, albowiem pośród was nie ma Pana: rozgromią was nieprzyjaciele wasi. ⁴³Amalekici bowiem i Kananejczycy wystąpią przeciw wam i polegacie od miecza. Albowiem odkąd odwróciliście się, aby nie iść za Panem, Pan również nie jest z wami. ⁴⁴Oni mimo wszystko trwali uparcie przy swoim zamiarze, aby ruszyć ku szczytowi góry. Jednak Arka Przymierza Pana i Mojżesz nie opuścili swego miejsca pośród obozu. ⁴⁵Wtedy zesłał Amalekici i Kananejczycy mieszkający na tej górze, pobili ich i rozproszyli aż do miejscowości Chorma.

Pwt 9

¹Słuchaj, Izraelu, ty dzisiaj masz przejść przez Jordan, aby wydziedziczyć narody większe i mocniejsze od ciebie, miasta ogromne i umocnione pod niebem, ²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytepiśz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzałeś Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić. ⁹Gdy wszedłem na górę, by otrzymać kamienne tablice przymierza, zawartego z wami przez Pana, i czterdzieści dni oraz czterdzieści nocy przebywałem na górze, nie jedząc chleba, nie pijąc wody, ¹⁰dał mi Pan dwie kamienne tablice pisane palcem Bożym. Były na nich wyryte wszystkie słowa, które wyrzekł do was Pan na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia. ¹¹Pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice – tablice przymierza. ¹²I rzekł do mnie Pan: Wstań, jeżdż stąd prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zesłi z drogi, którą im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu. ¹³I dalej mówił do mnie Pan: Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku. ¹⁴Pozwól, że ich wytepię, usunę ich imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród mocniejszy i liczniejszy od nich. ¹⁵Odwrociłem się i zszedłem z góry – a góra płonęła ogniem – trzymając w rękach dwie tablice przymierza. ¹⁶Ujrzałem wtedy, że grzeszyliście przeciw Panu, Bogu swojemu, czyniąc sobie cielca ulanego z metalu, tak prędko odstąpiwszy od drogi, którą wyznaczył wam Pan. ¹⁷Wtedy pochwyliłem obie tablice i rzuciłem oburącz, aby je potłuc na waszych oczach. ¹⁸I leżałem przed Panem, jak za pierwszym razem, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadłem chleba, nie piłem wody za cały ten grzech, którego się dopuściliście, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, i pobudzając Go do gniewu. ¹⁹Przełakłem się bowiem, widząc gniew i zapalczliwość, jakimi zapłonął na was Pan, tak że chciał was wytepić. Lecz wysłuchał mnie Pan jeszcze i tym razem. ²⁰Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wstawiłem się także

za Aaronem. ²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamałem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²²W Tabera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiądźcie ziemię, którą wam dałem, wzgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosiłem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosilem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷Pomnij na sługi twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech. ²⁸aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni. ²⁹A oni są przecież Twoim ludem, Twoją własnością, którą wyprowadziłeś z ogromną mocą i wyciągniętym ramieniem.

Lb 11

¹Lecz lud zaczął szemrać przeciw Panu, narzekając, że jest mu źle. Gdy to usłyszał Pan, zapłonął gniewem. Zapalił się przeciw nim ogień Pana i zniszczył ostatnią część obozu. ²Lud wołał do Mojżesza, a on wstawił się do Pana i wygasił ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendra i miała wygląd bdelium. ⁸Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem mieli w ręcznych młynkach albo tłukli w moździerzach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podplomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju. ⁹Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna. ¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpałił się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to źle. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak źle się obchodzisz ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? ¹²Czy to ja począłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, że mi powiedziałeś: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecię, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom? ¹³Skąd wezmę mięsa, aby dać temu całemu ludowi? A przecież przeciw mnie podnoszą skargę i wołają: Daj nam mięsa do jedzenia! ¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt cięży. ¹⁵Skoro tak z mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście. ¹⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zgromadź dla Mnie siedemdziesięciu mężów spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spotkania; niech tam staną razem z tobą. ¹⁷Wtedy ja zstąpię i będę z tobą mówić; wezmę z ducha, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać. ¹⁸Ludowi zaś powiedz: Oczyszćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso. Narzekaliście przed Panem i wołaliście: Kto nam da mięso, abyśmy jedli? O, jak nam dobrze było w Egipcie! Teraz da wam Pan mięso do jedzenia. ¹⁹Będziecie je spożywać nie tylko przez jeden dzień albo dwa, albo pięć czy dziesięć lub dwadzieścia, ²⁰lecz przez cały miesiąc, aż wam przez nozdrza wyjdzie i przejmie was wstrętem; odrzuciliście bowiem Pana, który jest pośrodku was, i narzekaliście przed Nim, mówiąc: Dlaczego wysłaliśmy z Egiptu? ²¹Odpowiedział Mojżesz: Sześćset tysięcy mężów pieszych liczy ten lud, pośród którego jestem, a Ty mówisz: Dam im mięso i jeść będą przez cały miesiąc! ²²Gdyby się zabiło dla nich wszystkie owce i woły, czyżby to wystarczyło? Albo gdyby się wszystkie ryby morskie zловиło, czyż będzie im dosyć? ²³Pan jednak odpowiedział Mojżeszowi: Czyż ręka Pana jest zbyt krótka? Zobaczysz, czy mowa moja się spełni, czy też nie. ²⁴I wyszedł Mojżesz, by oznajmić ludowi słowa Pana. Następnie zwołał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich wokół namiotu. ²⁵A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. ²⁶Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. ²⁷Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie. ²⁸Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: Mojżeszu, panie mój, zabrań im! ²⁹Ale Mojżesz odparł: Czyż zazdrosny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha! ³⁰Po czym udał się Mojżesz razem ze starszymi z powrotem do obozu. ³¹Podniósł się wiatr zesłany przez Pana i przyniósł od morza przepiórki, i zrzucił na obóz z obu jego stron na dzień drogi, i pokrył ziemię na dwa łokcie wysoko. ³²Ludzie byli na nogach przez cały dzień, przez noc i następny dzień i zbierali przepiórki. Kto mało zebrał, przyniósł najmniej dziesięć chomerów. I rozłożyli je wokół obozu. ³³Mięso jeszcze było między ich zębami, jeszcze nie przeżute, gdy już zapalił się gniew Pana przeciw ludowi i uderzył go Pan wielką plagą. ³⁴Dlatego też nazwano to

miejsce Kibrot-Hattaawa, bo tam pochowano ludzi, których opanowało pożądanie. ³⁵Z Kibrot-Hattaawa ruszył lud do Chaserot i tam rozbili obóz.

2Sm 24

¹Jeszcze raz Pan zapłonął gniewem przeciw Izraelitom. Pobudził przeciw nim Dawida, mówiąc: Idź i policz Izraela i Judę. ²Rzekł więc król do Joaba, dowódcy wojsk, który był z nim: Przebiegnij wszystkie pokolenia Izraela od Dan do Beer-Szeby i policzcie ludzi, abym się dowiedział, ile liczy naród. ³Lecz Joab odpowiedział królowi: Oby Pan, Bóg twój, dotożył jeszcze sto razy tyle do ludu, do tej liczby, która jest obecnie i którą widzą oczy mego pana, króla. Dlaczego pan mój, król, tej rzeczy wymaga? ⁴Rozkaz królewski wziął górę nad Joabem i dowódcami wojska. Joab oddał się wraz z dowódcami od króla, aby zliczyć ludność Izraela. ⁵Przeprawili się przez Jordan i zatrzymali się chwilowo w Aroerze, na południe od miasta znajdującego się w środku doliny potoku Gad od strony Jazer, ⁶następnie przybyli do Gileadu, do krainy Chittytów i do Kadesz, aż dotarli do Dan. I krążyli w okolicach Sydonu. ⁷Udali się potem do twierdzy Tyru, a później do wszystkich miast Chiwwitów i Kananejczyków. Potem skierowali się do Negebu judzkiego i do Beer-Szeby. ⁸Przebiegli w ten sposób cały kraj. Po dziewięciu miesiącach i dwudziestu dniach powrócili do Jerozolimy. ⁹Joab przekazał królowi liczbę spisanej ludności. Izrael liczył osiemset tysięcy wojowników dobywających miecza, Juda zaś – pięćset tysięcy ludzi. ¹⁰Serce Dawida zadrdzało, dlatego że zliczył lud. Dawid zwrócił się do Pana: Bardzo zgrzeszyłem tym, czego dokonałem, lecz teraz, o Panie, daruj łaskawie winę swego sługi, bo postąpiłem bardzo nierozsądnie. ¹¹Gdy Dawid wstał najazutrz rano, słowo Pańskie następującej treści zostało skierowane do proroka Gada, Widzącego Dawidowego: Idź i oświadczyć Dawidowi: ¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości]. Wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię. ¹³Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpił siedem lat głód, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjdź ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimę, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wznies ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan. ²⁰Arauna spojrzął i zobaczył króla i jego sługi, jak się zbliżali ku niemu. Arauna wyszedł naprzeciw i złożył przed królem pokłon twarzą do ziemi. ²¹Arauna rzekł: Po co przychodzi pan mój, król, do swego sługi? Dawid odpowiedział: Nabyć od ciebie klepisko, zbudować ołtarz Panu, aby powstrzymać zarazę grasującą wśród ludu. ²²Arauna odpowiedział Dawidowi: Pan mój, król, może wziąć je i złożyć ofiarę ze wszystkiego, co wyda mu się słuszne: oto woły na całopalenie, sanie mlockarskie i jarzmo z wołów jako drwa. ²³Wszystko to, o królu, Arauna oddaje królowi. Arauna powiedział jeszcze do króla: Pan, Bóg twój, niechaj ci będzie łaskawy. ²⁴Król odpowiedział Araunie: Nie złożę Panu, Bogu mojemu, całopaleń, które otrzymam za darmo. Kupił więc Dawid klepisko i woły za pięćdziesiąt syków srebra. ²⁵Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary biesiadne. Pan okazał miłosierdzie krajowi i plaga przestała się rozryć w Izraelu.

Wj 32,12

¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twoego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiądą ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Lb 14,15n

¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich, ¹⁴i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywasz pośród narodu i bywasz widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym. ¹⁵Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszają, powiedzą o Tobie: ¹⁶Pan nie

mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia.

Lb 14,18

¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Opuuszczam zgodnie z twoim słowem.

2Mch 6,12-17

¹⁰Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawiesiwszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. ¹¹Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez część dla dnia świętego. ¹²Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przygnębienie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że przesładowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. ¹³Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz osiąga ich kara. ¹⁴Nie uważał bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów. ¹⁵Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. ¹⁶A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez przesładowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu. ¹⁷Zresztą niech nam wystarczy przypomnienie tej prawdy. Po tych kilku słowach trzeba powrócić do opowiadania. ¹⁸Niejak Elazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wiewiórki, wszystkich ogarnęła żądza zysku; od proroka śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni,

Prorockie

Jr 6,11

⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli! ¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania. ¹¹A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku. ¹²Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyrocznia Pana. ¹³Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku; od proroka do kapłana – wszyscy popełniają oszustwa.

Jr 15,17

¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich przesładowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie noszę poniżenie. ¹⁶Ileokroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesolym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moim ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał.

Iz 30,27-33

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego palący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego,

co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany. ³²Każde uderzenie kija będzie dla niego karą, którą Pan spuści na niego przy wtórze bębnow i cytr, i walczyć On z nim będzie w zaciekłych bojach. ³³Bo dawno przygotowano Tofet, ono jest także dla króla gotowe, zostało pogłębione, rozszerzone; stos węgla i drwa w nim wiele. Tchnienie Pana niby potok siarki je rozпали.

Ez 20,33

³¹A gdy składacie swoje ofiary i przeprowadzacie swe dzieci przez ogień, to kacie się ze wszystkimi bałwanami ich aż do dnia dzisiejszego. I Ja miałbym pozwolić, byście u Mnie, domu Izraela, szukali rady? Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie pozwolę, byście u Mnie szukali rady. ³²A to, co wam do głowy przychodzi, nie stanie się nigdy. Oto co mówicie: Będziemy jak narody, jak plemiona z innych krajów służyć drewnu i kamieniowi. ³³Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga. Oto Ja będę panował nad wami mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i ze strasznym gniewem. ³⁴Wywiodę was spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem. ³⁵Poprowadzę was na pustynię tych narodów i będę was sądził przed moim obliczem.

Iz 51,7

¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się użali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy?

Jr 25,15-38

¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. ¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który posłę między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: ¹⁸Jerozolimę, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowie, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj; ¹⁹faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród; ²⁰wszystkie różnorodne narody i wszystkich królów ziemi Us, wszystkich królów ziemi filistyńskiej, Aszkelon, Gazę, Ekron i to, co pozostało z Aszdodu; ²¹Edom, Moab i synów Ammona, ²²wszystkich królów Tyru i wszystkich królów Sydonu oraz wszystkich królów zamorskich wysp; ²³Dedan, Tema, Buz i wszystkich, którzy podcinają włosy na skroniach; ²⁴wszystkich królów Arabii i wszystkich królów rozmaitych ludów mieszkających na pustyni; ²⁵wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii; ²⁶wszystkich królów północy, bliskich i dalekich, jednych po drugich; wszystkie królestwa, jakie są na powierzchni ziemi: król zaś Szeszak będzie pił po nich. ²⁷Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijajcie się; wymiotujcie i padajcie, nie mogąc powstać przed mieczem, który posłę między was. ²⁸Jeżeli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kubka z twej ręki, by pić, powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie wypić! ²⁹Bo oto od miasta, nad którym wzywano mojego imienia, rozpoczynam karę, a wy mielibyście pozostać nie ukarani? Nie ujdziecie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia Pana Zastępów. ³⁰Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi ³¹dochodzi wrzawa, aż na krańce ziemi; albowiem Pan prowadzi spór z narodami, pozywa przed sąd wszelkie ciało, występnych oddaje na pastwę miecza – wyrocznia Pana. ³²Tak mówi Pan Zastępów: Oto niszczycie ogarnia naród po narodzie, zrywa się wielka burza do krańca ziemi. ³³W tym dniu będzie [wielu] zabitych przez Pana od krańca do krańca ziemi. Nikt nie będzie ich oplakiwał ani zbierał, ani grzebał; pozostaną jako nawóz na powierzchni ziemi. ³⁴Podnieście lament, pasterze, i krzyczcie! Tarzajcie się w prochu, przewodnicy trzody! Nadeszły bowiem dni waszej rzezi i padniecie jak wybrane owce. ³⁵Nie ma ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników trzody. ³⁶Rozlega się krzyk pasterzy i lament przewodników trzody, bo Pan pustoszy ich pastwisko. ³⁷Niszcząją spokojne pastwiska od płonącego gniewu Pańskiego. ³⁸Lew opuścił swą kryjówkę, bo jego kraj stał się pustkowieciem z powodu niszczycielskiego miecza i z powodu palącego gniewu Pańskiego.

Jr 21,5

³Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedzcie Sedecjaszowi: ⁴Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwrócę sprzęt wojenny, który macie w rękach, a którym walczyście z królem babilońskim i Chaldejczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadzę ich w środku tego miasta. ⁵Ja sam będę walczył przeciw wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem pełnym zapalczowości i z wielką zawziętością. ⁶I uderzę mieszkańców tego miasta, ludzi i zwierzęta; umrą na skutek wielkiej zarazy. ⁷Następnie zaś – wyrocznia Pana – wydam Sedecjasza, króla judzkiego, jego sługi i lud, który ocaleje w tym mieście od zarazy, od miecza i od głodu, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zabije on ich mieczem, nie będzie ich żałował, nie będzie miał litości ani miłosierdzia.

Jr 10,10

⁸Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywożone z Tarsisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. ¹¹Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. ¹²On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebios.

Iz 9,11

⁹Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy. ¹⁰Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: ¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karcił, ani nie szukał Pana Zastępów. ¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie.

Jr 4,8

⁶Wzniescie znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie. ⁷Lew wyruszył ze swego legowiska, i niszczyciel narodów jest w drodze. Opuścił swoją siedzibę, by zamienić twój kraj w pustynię. Miasta twoje zostaną zburzone i pozbawione mieszkańców. ⁸Dlatego przywdziejcie szaty pokutne, podnieście lament i zawođenje, bo nie odwrócił się od nas wielki gniew Pański. ⁹W owych dniach – wyrocznia Pana – zabraknie królowi odwagi, zabraknie i dostojnikom, kapłanów ogarnie osłupienie, a prorocy oniemiają. ¹⁰I powiedzą: Ach, Panie Boże, naprawdę zwiódłeś zupełnie ten lud i Jerozolimę, gdy mówiłeś: Będziecie mieli pokój. A tymczasem mamy miecz na gardle.

Oz 14,5

³Asyria nie może nas zbawić; nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić: nasz boże do dzieła rąk naszych. U Ciebie, bowiem znajdzie litość sierota. ⁴Uleczę ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. ⁵Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak, że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapuści korzenie. ⁶Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniała jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu. ⁷I wrócą znowu, by usiąść w mym cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego.

Jr 18,20

¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcom rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. ²¹Dlatego wydał ich dzieci na pastwę głodu i zgładz ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! ²²Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwycić, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła.

Iz 63,17

¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymaj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia.

Iz 54,8nn

⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygnarzę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszcześliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów.

Iz 6,5

³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem od nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu od nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Oz 5,10

⁸Dmijcie w róg w Gibe'a, zatrąbcie w Rama, uderzcie na alarm w Bet-Awen; wypłoszcie Beniamina! ⁹Efraim stanie się pustynią w dniu kary. Przeciw pokoleniom Izraela podaję zapowiedź pewną. ¹⁰Książęta Judy podobni są do tych, co przesuwiają miedzę; wyleję na nich falę mego gniewu. ¹¹Efraim cierpi ucisk, ugięty wyrokiem, bo spodobało mu się chodzić za kłamstwem. ¹²Stanę się jak mól dla Efraima, jak próchnica dla domu, Judy.

Iz 9,11

⁹Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy. ¹⁰Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: ¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karcił, ani nie szukał Pana Zastępów. ¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie.

Ez 5,13..

¹¹Dlatego na moje życie oświadczam – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ świątynię moją splugawiłaś wszystkimi twoimi ohydami i wszystkimi twoimi obrzydliwościami, Ja także odrzucę bez oglądania się na litość i Ja także nie będę oszczędzał. ¹²Jedna trzecia twoja pomrze od zarazy i zginie pośrodku ciebie z głodu; jedna trzecia padnie wokół ciebie od miecza, a jedną trzecią rozpędzę na wszystkie wiatry, nadto miecza na nich dobędę. ¹³Wtedy uśmierzy się mój gniew. Uspokoję na nich moją zapalczliwość i zaniecham gniewu. Potem poznają, że Ja, Pan, przemówiłem w mojej zapalczowości, gdy dałem upust mojemu gniewowi na nich. ¹⁴Zrobię z ciebie pustynię i pośmiewisko narodów, które cię otaczają, na oczach wszystkich przechodniów. ¹⁵Staniesz się pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa, ostrzeżeniem i postrachem dla narodów, które cię otaczają, gdy wykonam na tobie wszystkie sądy z gniewem i zapalczliwością, i srogimi karami. Ja, Pan, powiedziałem. ¹⁶Gdy wypuszczę przeciwko wam strzały głodu jako niszczycielki, które mają za cel zagładę, gdy je wypuszczę na waszą zagładę, pomnożę między wami głód i złamię wam podporę chleba. ¹⁷Zesłę na was głód i dzikie zwierzęta, które pozbawią was dzieci; i mór, i śmierć gwałtowna przyjdzie na ciebie, i miecz sprowadzę na ciebie. Ja, Pan, powiedziałem.

Oz 5,12

¹⁰Książęta Judy podobni są do tych, co przesuwają miedzę; wyleję na nich fałę mego gniewu. ¹¹Efraim cierpi ucisk, ugięty wyrokiem, bo spodobało mu się chodzić za kłamstwem. ¹²Stanę się jak mól dla Efraima, jak próchnica dla domu, Judy. ¹³Spostrzegł Efraim swoją niemoc, a Juda zobaczył swą ranę. I pośpieszył Efraim do Asyrii, zwrócił się Juda do wielkiego króla, lecz on was nie może uleczyć ani uwolnić od rany. ¹⁴Ja, bowiem jestem lwem – dla Efraima, młodym lwem dla domu judzkiego; Ja, Ja rozszarpię, a potem odejdę, uniosę [zdobycz], a nikt nie ocali.

Oz 5,14

¹²Stanę się jak mól dla Efraima, jak próchnica dla domu, Judy. ¹³Spostrzegł Efraim swoją niemoc, a Juda zobaczył swą ranę. I pośpieszył Efraim do Asyrii, zwrócił się Juda do wielkiego króla, lecz on was nie może uleczyć ani uwolnić od rany. ¹⁴Ja, bowiem jestem lwem – dla Efraima, młodym lwem dla domu judzkiego; Ja, Ja rozszarpię, a potem odejdę, uniosę [zdobycz], a nikt nie ocali. ¹⁵Pójdę i wrócę do mojej siedziby, aż zaczną pokutować i szukać mego oblicza i w swym nieścześnieści za Mną tęsknić.

Oz 7,12

¹⁰Pycha Izraela świadczy przeciw niemu, lecz nie wracają do Pana, Boga swego, i mimo wszystko Jego nie szukają. ¹¹Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi; wzywają Egipt, idą do Asyrii. ¹²Nad idącymi rozciągnę moją sieć i schwytam wszystkich jak ptaki podniebne, wymierzę karę za ich nieprawość. ¹³Biada im, że uciekli daleko ode Mnie. Zguba czeka ich za podniesiony bunt. Ja mam ich wyzwoić, gdy wypowiadają na Mnie kłamstwa? ¹⁴Nie wołają do Mnie z głębi serca, gdy krzyk podnoszą na swoim posłaniu; nacinają sobie skórę z powodu zboża i wina, ale przeciw Mnie się buntują.

Oz 13,8

⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyćeni; nasyćili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli. ⁷I będę dla nich jak pantera, jak lampart na drodze do Asyrii. ⁸Rzuciłem się na nich jak niedźwiedzica, co straciła młode, rozerwałem powłoki ich serc, tam ciała ich pożarłem jak lew; dziki zwierzę porozrywał. ⁹Wytraciłem cię, Izraelu, i kto ci przyszedł z pomocą? ¹⁰Gdzież jest twój król, aby cię ratował we wszystkich twych miastach, gdzie sędziowie twój? O nich to mówiłeś: Dajcie mi króla i książąt!

Iz 10,5-15

⁵Biada Asyrii, ródzce mego gniewu i biczowi mocy mej zapalczowości! ⁶Posyłam ją przeciw narodowi bezbożnemu, przykazuję jej, aby lud, na który się zawiązałem, ograbiła i złupić doszczętnie, by rzuciła go na zdeptane, jak błoto na ulicach. ⁷Lecz ona nie tak będzie mniemała i serce jej nie tak będzie rozumiało, bo w jej umyśle plan zniszczenia i wycięcia w pień narodów bez liku. ⁸Albowiem powie: Czyż moi dowódcy nie równają się królom? ⁹Czyż Kalno nie jest podobne do Karkemisz? Czyż nie jest Chatat podobne do Arpad albo Samaria podobna do Damaszku? ¹⁰Jak moja ręka dosięgła królestw bożków, których posągi liczniejsze były niż w Jeruzalem i w Samarii, ¹¹jak uczyniłam Samarii i jej bożkom, czyż nie tak samo uczynię Jerozolimie i jej posągom? ¹²Gdy Pan dokona całego dzieła swego na górze Syjon i w Jerozolimie, ukarze owoc pysznego serca króla Asyrii i bezczelność jego wyniosłych oczu. ¹³Powiedział bowiem: Działalem siłą mej ręki i własnym sprytem, bo jestem rozumny. Przesunąłem granice narodów i rozgraбіłem ich skarby, a mieszkańców powaliłem, jak mocz. ¹⁴Ręka moja odkryła jakby gniazdo bogactwa narodów. A jak zbierają porzucone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię; i nie było nikogo, kto by zatrzepotał skrzydłem, nikt nie otworzył dzioba, nikt nie pisnął. ¹⁵Czy się pyszni siekiera wobec drwa? Czy się wynosi piła ponad tracza? Jak gdyby bicz chciał wywijać tym, który go unosi, i jak gdyby pręt chciał podnosić tego, który nie jest z drewna.

Ez 25,15nn

¹³dlatego tak mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę przeciwko Edomowi i wytracę w nim ludzi i zwierzęta, i zamienię go w pustynię – od Temanu aż do Dedanu polegna od miecza. ¹⁴Wykonam pomstę moją na Edomie rękami ludu mojego izraelskiego. Postąpię z Edomem według mego oburzenia i gniewu, aby poznali moją pomstę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Filystyni postępowali mściwie, a żywiąc w duszy nienawiść, do zagłady doprowadzili ich na skutek odwiecznej nieprzyjaźni, ¹⁶dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto wyciągnę rękę przeciwko Filystynom, wykorzenię Keretytów i wyniszczę resztki krainy nadmorskiej. ¹⁷Dokonam na nich wielkiej pomsty za pomocą srogich kar. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan, gdy dokonam na nich pomsty.

Mi 7,9

⁷Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga, mojego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. ⁸Nie śmieję się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją. ⁹Gniew Pański muszę znośić, bo zgrzeszyłam przeciw Niemu, aż rozsządzi moją sprawę i przywróci mi prawo; wywiedzie mnie na światło, i będę oglądała zbawcze Jego dzieła. ¹⁰Gdy to ujrzy nieprzyjaciółka moja, wstydem się okryje ta, która mówiła do mnie: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Oczy moje patrząc będą na nią; teraz będzie rozdeptana jak utworne błoto. ¹¹Oto dzień odbudowy twych murów! W owym dniu granica [twoja] będzie sięgać daleko.

Iz 48,9

⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopilem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu.

Jr 3,12

¹⁰Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana. ¹¹Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włóczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głos mojego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon.

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraim już więcej nie zniszczy, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmiał, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmiał, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 54,7n

⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiasty porzuconą i zgnębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony miłością mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarnę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Iz 53,8

⁶Wszyscy poblądziłyśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.

Am 4,6-11

⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przynóście co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoiili pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głownia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrzenkę i ciemność, stapa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Jr 4,4

²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzeźtajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jerozolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ⁶Wznieście znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem niebezpieczeństwo z północy i wielkie zniszczenie.

Am 7,2

¹To mi ukazał Pan Bóg: oto tworzy szarańczę na początku odrastania potrawu, a był to potraw po sianokosach królewskich; ²i gdy ona [już miała] zjeść doścześnie trawę na ziemi, prosiłem: Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola.

Am 7,5

³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola. ⁵I prosiłem: Panie Boże, przestań, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ⁶Zmiłował się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg. ⁷To mi ukazał: oto Pan stoi na murze i w ręku Jego pion ołowiany.

Jr 14,7nn

⁵Nawet łąnia rodzi na polu i opuszcza swoje małe, bo nie ma trawy. ⁶Onagry zaś stoją na pagórkach, chwytają powietrze jak szakale; ich oczy mętnieją, bo brakuje paszy. ⁷Jeśli nasze grzechy świadczą przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁸Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak podróznik, który się zatrzymuje, by tylko przemocować?

⁹Dlaczego upodobniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas! ¹⁰Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawości i karze ich za grzechy. ¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie prosz o pomyślność dla tego narodu.

Jr 18,20

¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomu rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. ²¹Dlatego wydaj ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! ²²Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwyć, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła.

Am 7,2

¹To mi ukazał Pan Bóg: oto tworzy szarańczę na początku odrastania potrawu, a był to potraw po sianokosach królewskich; ²i gdy ona [już miała] zjeść doścześnie trawę na ziemi, prosiłem: Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola.

Am 7,5

³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola. ⁵I prosiłem: Panie Boże, przestań, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ⁶Zmiłował się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg. ⁷To mi ukazał: oto Pan stoi na murze i w ręku Jego pion ołowiany.

Am 5,18nn

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzą się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biessiadne z tucznych wołów nie chcę przetęć.

So 1,15-2,3

¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy, ¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I udręcę ludzi, że chodząc będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita. ¹⁸Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Pana, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi. ¹⁹Zbierzcie się! Zgromadźcie się! – narodzie bez wstydu – ²⁰zanim pojawi się wyrok, a dzień uleci jak plewa; zanim przyjdzie na was zapalczywość gniewu Pańskiego, zanim przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. ²¹Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniają Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego.

Iz 26,20

¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by

karac niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaze krew, którą nasiąkla, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Dn 8,19

¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszłomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi ¹⁹i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów. ²⁰Baran, którego widziałeś z dwoma rogami, [oznacza] królów Medów i Persów. ²¹Kozioł zaś – króla Jawanu, a wielki róg między jego oczami – pierwszego króla.

Dn 11,36

³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie. ³⁵Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu. ³⁶Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się. ³⁷Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubienca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie považał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał. ³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdzą; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami.

Pozaewangeliczne

Jk 1,19n

¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie.

1Kor 13,5

³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Kol 3,8

⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. ⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył.

1Tm 2,8

⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyozdabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem, ¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przynajmniej do pobożności.

Tt 1,7

⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie

obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezrozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chcącym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych.

Dz 17,16

¹⁴Wtedy bracia natychmiast wysłali Pawła, aby szedł aż do morza. Sylas i Tymoteusz pozostali tam. ¹⁵Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, zaprowadzili go aż do Aten i odjechali, otrzymawszy polecenie dla Sylasa i Tymoteusza, aby czym prędzej przybyli do niego. ¹⁶Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnętrznie na widok miasta pełnego bożków. ¹⁷Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z bojącymi się Boga i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał. ¹⁸Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz? – mówili jedni, a drudzy: Zdaje się, że jest zwiastunem nowych bogów – bo głosił Jezusa i zmartwychwstanie.

Dz 15,39

³⁷Barnaba chciał również zabrać ze sobą Jana, zwanego Markiem; ³⁸ale Paweł prosił, aby nie zabierać tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy. ³⁹Zaostrzył się spór, tak iż oddalili się od siebie wzajemnie: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr, ⁴⁰a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i odszedł, polecony przez braci łasce Pana. ⁴¹Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając miejscowe Kościoły.

Rz 12,19

¹⁷Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. ¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. ¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisało bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjacieli twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Ap 14,10

⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.

1Kor 3,13

¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogiego kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień.

1Kor 3,15

¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

2Tes 1,8

⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym,

którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy dalsieście wiarę naszemu świadectwu.

2Tes 2,8

⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia.

Ap 14,10

⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.

Ap 14,8

⁶Potem ujrzalem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wolał on głosem donośnym: Ulęknijcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka.

Ap 16,1nn

¹Potem posłyszałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czas gniewu Boga na ziemię! ²I poszedł pierwszy, i wylał swą czasę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz. ³Drugi wylał swą czasę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czasę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś.

Ap 6,16

¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, ¹⁷bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?

Hbr 10,31

²⁹Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezczeszczył krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. ³⁰Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znów: Sam Pan będzie sądził lud swój. ³¹Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego. ³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udręki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali.

Rz 13,4

²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. ⁴Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. ⁵Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. ⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd.

Rz 1,18-32

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmiomnie zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest bogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbroczenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zadrzości, zabójstwu, podstępowi, złośliwości; potwarczy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co zle pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezzrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

Rz 3,20

¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:

Rz 9,22

²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garnaczarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek szlachetny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...?

Ef 2,3

¹I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, ²w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. ³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni –

Rz 4,15

¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje.

Rz 9,23

²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek szlachetny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wpród przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną.

Rz 11,32

³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłędzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

1Tes 5,9

⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli. ¹¹Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie.

Rz 5,9

⁷A nawet z człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytrąć mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczyć. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Duchu. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Ap 12,12

¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosia i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węza.

Ap 14,8nn

⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wołał on głosem donośnym: Ulęknicie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.

Ap 19,15

¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasął różgą żelazną i On udeptyje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,

Ewangelie

Mt 5,22

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczynnych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominasz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Mk 3,5

³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ⁷Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei,

Mt 3,7

⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydadźcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahamamamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.

Mt 5,22

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczynnych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Mt 3,12

¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w ręku i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

Mt 22,7

⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, ⁶a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. ⁷Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytrącić owych zabójców, a miasto ich spalić. ⁸Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. ⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie.

Łk 19,27

²⁵Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. ²⁶Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ²⁷Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. ²⁸Po tych słowach szedł naprzód, zdążając do Jerozolimy. ²⁹Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów,

Łk 12,46

⁴⁴Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁵Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznę bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, ⁴⁶to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. ⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą.

Mt 13,42

⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Mt 25,41

³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przysliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie.

J 11,33

³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał.

Mt 4,10

⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

Mt 16,23

²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczynnych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mk 1,25

²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne.

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabijącą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

Mt 12,34

³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴**Plemię źmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.** ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego beużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.

Mt 23,33

³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopelnijcie i wy miary waszych przodków! ³³**Wężę, plemię źmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle?** ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.

Mt 15,7

⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷**Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz:** ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

Mk 1,43

⁴¹A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! ⁴²Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. ⁴³**Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił,** ⁴⁴mówiąc mu: Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁴⁵Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Mt 9,30

²⁸Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! ²⁹Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie. ³⁰I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: **Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!** ³¹Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy. ³²Gdy ci wychodzili, oto przyprowadzono Mu opętanego niemowę.

Mt 17,17

¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷**Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!** ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?

Łk 15,28

²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸**Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu.** ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę.

Mk 3,5

³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować

czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ⁷Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei,

Łk 14,21

¹⁹Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ²⁰Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. ²¹**Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!** ²²Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. ²³Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony.

Mt 18,34

³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴**I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu.** ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 11,20n

¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonano się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi leż będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego.

Mt 21,12n

¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei. ¹²A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi. ¹³I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców. ¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzili się

Mk 11,21

¹⁹Gdy zaś wieczór zapadł, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto. ²⁰Przechodząc rano, ujrzeni figowiec uschły od korzeni. ²¹Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: Rabbi, patrz, figowiec, który przekląłeś, uschł. ²²Jezus im odpowiedział: Mieście wiarę w Boga! ²³Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie.

J 3,36

³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶**Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.**

Mt 3,7

⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordaniem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszy i saduceuszy, mówił im: Plemię źmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Ba-

ranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

GODZINA

39	0	5	9	25
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1		Dn 8,17	Ap 18,10	Mt 24,36
2		Dn 8,19	Ap 18,17	Mt 24,44
3		Dn 11,35	Ap 18,19	Mt 24,50
4		Dn 11,40	Ap 14,15nn	J 5,25
5		Dn 11,45	Ap 3,10	J 5,28
6			Ap 9,15	Mt 25,13
7			1J 2,18	J 4,23
8			Rz 13,11	J 5,25
9			Dz 1,7	J 5,28
10				J 4,23
11				J 2,4
12				Mt 26,45
13				J 16,21
14				Mk 14,35
15				Łk 22,53
16				J 12,27
17				J 12,23
18				J 12,24
19				J 2,4
20				J 7,30
21				J 8,20
22				J 13,1
23				J 14,29n
24				J 17,1
25				J 16,32

Prorockie

Dn 8,17

¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ułaj, który wołał tymi słowami: Gabrielu, wyjaśnij mu widzenie! ¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi ¹⁹i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów.

Dn 8,19

¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi ¹⁹i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów. ²⁰Baran, którego widziałeś z dwoma rogami, [oznacza] królów Medów i Persów. ²¹Kozioł zaś – króla Jawanu, a wielki róg między jego oczami – pierwszego króla.

Dn 11,35

³³Mędrcy spośród ludu pouczą wielu, polegną jednakże od miecza i ognia, w więzieniach i wskutek łupiestwa – ale tylko do czasu. ³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie. ³⁵Spśród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu. ³⁶Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się. ³⁷Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubieńca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie považał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.

Dn 11,40

³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdz; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami. ³⁹Wystąpi przeciw warownym zamkom z cudzym bogiem; tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdzielał ziemię. ⁴⁰A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, zaleje je i przejdzie. ⁴¹Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów. ⁴²Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemia egipska.

Dn 11,45

⁴³Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszyci będą szli za nim. ⁴⁴Wieści ze wschodu i północy napelniają go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić. ⁴⁵Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspaniałości. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą.

Pozaewangeliczne

Ap 18,10

⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osadził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tużowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogiego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru,

Ap 18,17

¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie.

Ap 18,19

¹⁷bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą.

Ap 14,15nn

¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuć Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta. ¹⁷I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. ¹⁸I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do trzymającego ostry sierp: Zapuć twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały! ¹⁹I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obrał z gron winorośl ziemi, i wrzucił je do tłoczni Bożego gniewu – ogromnej.

Ap 3,10

⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Wyzwyciężczynię uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.

Ap 9,15

¹³Szósty anioł zatrzął: i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem, ¹⁴mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów, związanych nad wielką rzeką Eufrat! ¹⁵I zostali uwolnieni czterej aniołowie, gotowi na [określoną] godzinę, dzień, miesiąc i rok, by pozabijać trzecią część ludzi. ¹⁶A liczba wojsk – konnicy: dwie miriady miriad posyłałem ich liczbę. ¹⁷I tak ujrzałem w widzeniu konie i tych, co na nich siedzieli, mających pancerze barwy ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni jak głowy lwów, a z pysków ich wychodzi ogień, dym i siarka.

IJ 2,18

¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą.

Rz 13,11

⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹**A zwłaszcza rozumieć chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli.** ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzucmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwyczajenie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości.

Dz 1,7

⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.

Ewangelie

Mt 24,36

³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶**Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.** ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki,

Mt 24,44

⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴**Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.** ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.

Mt 24,50

⁴⁸Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], ⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰**to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna.** ⁵¹Każde surowo go ukarać i wyznaczyć mu miejsce za obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

J 5,25

²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.** ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

J 5,28

²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸**Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:** ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.

Mt 25,13

¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³**Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.** ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz

J 4,23

²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³**Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czciciele szuka Ojciec.** ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.

J 5,25

²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.** ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

J 5,28

²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸**Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:** ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.

J 4,23

²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³**Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czciciele szuka Ojciec.** ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.

J 2,4

²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Mt 26,45

⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmordzone snem. ⁴⁴Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa. ⁴⁵Potem przyszedł do uczniów i rzekł do nich: Śpicie jeszcze i odpoczywacie? **A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.** ⁴⁶Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca. ⁴⁷Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu.

J 16,21

¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje.

Mk 14,35

³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwożę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr siedł z daleka. ⁵⁵Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

J 12,27

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzemiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

J 12,33

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Pani, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 2,4

²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

J 7,30

²⁸A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdomówny jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. ²⁹Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał. ³⁰Zamierzali więc Go pojmać, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ³¹Natomiast wielu spośród tłumy uwierzyło w Niego, i mówili: Czyż Mesjasz, kiedy przyjdzie, uczyni więcej znaków, niż On uczynił? ³²Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak mówił o Nim w podnieceniu. Kapłani więc wraz z faryzeuszami wysłali strażników, aby Go pojmać.

J 8,20

¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojmał, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie?

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 14,29n

²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znow do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 16,32

³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

GOŁĘBICA

23	9	8	0	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 1,14	Iz 38,14		Łk 2,24
2	Kpł 5,7	Iz 59,11		Mt 21,12
3	Kpł 5,11	Na 2,8		J 2,14
4	Lb 6,10	Jr 8,7		J 2,16
5	Kpł 12,8	Ez 7,16		Mt 10,16
6	Pnp 2,14	Oz 11,11		Mt 3,16
7	Pnp 5,2..	Iz 60,8		
8	Rdz 8,8-12	Oz 7,11		
9	Rdz 1,2			

Ps 55,7n; Ps 74,19;

Historyczne

Kpł 1,14

¹²Potem podzielił go na części. Kapłan ułoży je wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ¹³Wnętrzości i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan złoży w ofierze to wszystko i zamieni w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁴A jeżeli ktoś chce złożyć w darze ptaka jako całopalenie dla Pana, niech złoży w darze synogarlicę lub młodego gołębia. ¹⁵Kapłan przyniesie go do ołtarza, ukręci mu głowę i zamieni go w dym na ołtarzu. Krew jego wyciśnie na ścianę ołtarza. ¹⁶Potem oddzieli jego wole wraz z piórami i wyrzuci je na popielisko, na wschód od ołtarza.

Kpł 5,7

⁵Jeżeli więc ktoś zawini przez jeden z tych [czynów], to niech wyzna, że przez to zgrzeszył. ⁶Wtedy przyniesie [jako] ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samicę spośród drobnego bydła, owcę lub kozę, na ofiarę przebłagalną. A kapłan dokona przebłagania za jego grzech. ⁷Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. ⁸Przyniesie ją kapłanowi, a ten ofiaruje najpierw tego gołębia, który jest przeznaczony na ofiarę przebłagalną. Ukręci mu głowę przy karku, ale jej nie oddzieli. ⁹Potem pokropi ścianę ołtarza krwią ofiary przebłagalnej. Reszta krwi będzie wyciśnięta na podstawę ołtarza. To jest ofiara przebłagalna.

Kpł 5,11

⁹Potem pokropi ścianę ołtarza krwią ofiary przebłagalnej. Reszta krwi będzie wyciśnięta na podstawę ołtarza. To jest ofiara przebłagalna. ¹⁰Drugiego gołębia złoży jako ofiarę całopalną według przepisu. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony. ¹¹Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może ofiarować nawet dwu synogarlic albo dwóch młodych gołębi, to przyniesie w darze ofiarnym za grzech dziesiątą część efy najczystszej mąki jako ofiarę przebłagalną, ale nie poleje jej oliwą ani nie poloży na niej kadzidła, bo to jest ofiara przebłagalna. ¹²Przyniesie to kapłanowi. Kapłan weźmie z tego pełną garść jako pamiątkę i zamieni w dym na ołtarzu przy ofiarach spalanych dla Pana. To jest ofiara przebłagalna. ¹³W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił przeciwko jednemu z tych przykazań, a będzie mu odpuszczony. Kapłan otrzyma swoją część, tak jak przy ofierze pokarmowej.

Lb 6,10

⁸Podczas całego okresu trwania nazireatu jest poświęcony Panu. ⁹Gdyby jednak ktoś nagle przy nim umarł i sprowadził [przez to] nieczystość na jego poświęconą głowę, to on ostrzyże ją w dniu oczyszczenia, ostrzyże ją dnia siódmego. ¹⁰Ósmego dnia przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie kapłanowi przy wejściu do Namiotu Spotkania. ¹¹Jednego kapłan złoży jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś na ofiarę całopalną i dokona przebłagania za niego, za winę, jaką ściągnął na siebie przy zwłokach zmarłego. W ten dzień zostanie znów głowa jego poświęcona. ¹²Poświęci się znowu dla Pana na czas nazireatu i przyprowadzi baranka rocznego jako ofiarę zadośćuczynienia. Poprzedni jednak okres nie będzie policzony, gdyż splamili swoje poświęcenie.

Kpł 12,8

⁶Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejściem do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną. ⁷Kapłan złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłagania. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę. ⁸Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za nią, i będzie oczyszczona.

Pnp 2,14

¹²Na ziemi widać już kwiaty, nadszedł czas przycinania drzew, i głos synogarlicy już słychać w naszej krainie. ¹³Figowiec wydał zawiązki owoców i winne krzewy kwitnące już pachną. Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź! ¹⁴Gołąbko ma, [ukryta] w rozpadlinach skały, w szczelinach przepaści, ukazań mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój i twarz pełna wdzięku. ¹⁵Chór: Schwytajcie nam lisy, małe lisy, co pustoszą winnice, bo w kwiecie są winnice nasze. ¹⁶Oblubienica: Mój miły jest mój, a ja jestem jego, on stada swe pasie wśród lilii.

Pnp 5,2..

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostró ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekami moimi. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! ²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy. ³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić? ⁴Ukochany mój przez otwór włożył rękę swą, a łono moje zadrżało od tego. ⁵Wstałam, aby otworzyć miłemu memu, a ręce moje ociekały mirrą, palce moje mirrą spływającą – na uchwyt zasuw. ⁶Otworzyłam ukochanemu memu, lecz ukochany mój już odszedł, oddalił się; życie ze mnie uszło z jego powodu. Szukałam go, lecz nie znalazłam, wołałam go, lecz mi nie odpowiedział.

Rdz 8,8-12

⁶A po czterdziestu dniach Noe, otworzywszy okno arki, które przedtem uczynił, ⁷wypuścił kruką; ale ten wylatywał i zaraz wracał, dopóki nie wyschła woda na ziemi. ⁸Potem wypuścił z arki gołębicę, aby się przekonać, czy ustąpiły wody z powierzchni ziemi. ⁹Gołębica, nie znalazłszy miejsca, gdzie by mogła usiąść, wróciła do arki, bo jeszcze była woda na całej powierzchni ziemi; Noe, wyciągnąwszy rękę, schwytał ją i zabrał do arki. ¹⁰Przeczekawszy zaś jeszcze siedem dni, znów wypuścił z arki gołębicę ¹¹i ta wróciła do niego pod wieczór, niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego. Poznał więc Noe, że woda na ziemi opadła. ¹²I czekał jeszcze siedem dni, po czym wypuścił znów gołębicę, ale ona już nie powróciła do niego. ¹³W sześćset pierwszym roku, w miesiącu pierwszym, w pierwszym dniu miesiąca wody wyschły na ziemi, i Noe, zdjąwszy dach arki, zobaczył, że powierzchnia ziemi jest już prawie sucha. ¹⁴A kiedy w miesiącu drugim, w dniu dwudziestym siódmym ziemia wyschła,

Rdz 1,2

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności.

Prorockie

Iz 38,14

¹²Mieszkanie me rozbiorą i wyniosą daleko ode mnie jak namiot pasterzy. Zwiadam jak tkacz moje życie. On mnie odcina od nici. Za dzień lub dwa skończysz ze mną. ¹³Krzyczę aż do rana. On kruszy jak lew wszystkie me kości: za dzień lub dwa skończysz ze mną. ¹⁴Jak pisklę jaskółcze, tak kwilę, wdycham jak gołębica. Czy me słabną, patrząc ku górze. Panie, cierpię udękę: Stań przy mnie! ¹⁵Cóż mam mówić, aby On mi odpowiedział? Wszak On to mi powiedział i On to sprawił. Przeżyję spokojnie wszystkie moje lata po chwilach goryczy mej duszy. ¹⁶Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego. Uzdrowiłeś mnie i żyć dozwoliłeś!

Iz 59,11

⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Czekaliśmy światła, a oto ciemność, jasných promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas. ¹²Bo rozmożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępowanie od Boga naszego, namowy do przreniewierstwa i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiadanie słów kłamliwych.

Na 2,8

⁶Rozwarły się bramy od strony rzeki i pałac się zachwiał [w posadach]. ⁷Piękność została obnażona, usunięta, jej służebnice lamentują jak kwilące gołębice i biją się w piersi. ⁸I stała się Niniwa jak zbiorowisko wód, wody jej się rozplywają. Zatrzymajcie się, zatrzymajcie! Lecz nikt się nie odwraca. ⁹Grabie srebro, grabie złoto!, bo nie ma końca ten dobytek, nadmiar wszelkich kosztowności. ¹⁰Grabież, pładrowanie, pustoszenie; i serce omdlewające, i chwiejące się kolana, i skurcz we wszystkich biodrach; a twarze wszystkich poczerwieniały.

Jr 8,7

⁵Dlaczego więc buntuje się ten lud [jerozolimski] i trwa bez końca w odstępstwie? Trzyma się kurczowo kłamstwa i nie chce się nawrócić? ⁶Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewrotności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy. ⁷Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego. ⁸Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawda, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. ⁹Mędrzy będą zawstyżeni, zatrwożą się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda?

Ez 7,16

¹⁴Dmijcie w surmy, chwytajcie za broń, lecz nikt do boju nie ruszy; albowiem gniew mój obejmuje wszystko. ¹⁵Miecz – na zewnątrz, a mór i głód – wewnątrz. Kto znajdzie się na polu, zginie od miecza, a tego, co w mieście pozostanie, głód i mór pochłona. ¹⁶Ci, którzy będą się ratowali ucieczką, na górach staną się podobni do gołębi z dolin. Wszyscy będą jęczeć, każdy z powodu swej niegodziwości. ¹⁷Wszystkie ręce opadną i wszelkie kolano rozplynie się jak woda. ¹⁸Przywdzieją wory, okryje ich strach, na wszystkich twarzach pojawi się wstyd i na wszystkich głowach włosy [będą] zgolone.

Oz 11,11

⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana. ¹²Efraim otoczył Mnie kłamstwem, oszustwem – dom Izraela, lecz Juda zna jeszcze Boga i nazywa się ludem Świętego.

Iz 60,8

⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość.

Oz 7,11

⁹Siłę jego pochłaniają obcy, a on nic o tym nie wie; przyprószyła mu włosy siwizna, a on nic o tym nie wie. ¹⁰Pycha Izraela świadczy przeciw niemu, lecz nie wracają do Pana, Boga swego, i mimo wszystko Jego nie szukają. ¹¹Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi: wzywają Egipt, idą do Asyrii. ¹²Nad idącymi rozciągnę moją sieć i schwytam wszystkich jak ptaki podniebne, wymierzę karę za ich nieprawość. ¹³Biada im, że uciekli daleko ode Mnie. Zguba czeka ich za podniesiony bunt. Ja mam ich wyzwolić, gdy wypowiadają na Mnie kłamstwa?

Ewangelie

Łk 2,24

²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przy-

nieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawił Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego.

Mt 21,12

¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei. ¹²A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powyracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi. ¹³I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców. ¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chro- mi, i uzdrowił ich.

J 2,14

¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!

J 2,16

¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?

Mt 10,16

¹⁴A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.

Mt 3,16

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzano Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

GORLIWOŚĆ

111	51	24	26	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 29,19	So 1,18	Rz 13,13	Mt 22,15-21
2	Koh 9,6	Iz 26,11	1Kor 3,3	Mk 3,18
3	Syr 40,4	Iz 11,13	2Kor 12,20	Mk 3,17
4	Syr 30,24	Ez 8,3	Jk 3,14	Łk 9,54
5	2Sm 21,2	Ez 8,5	Jk 3,16	Mt 20,22
6	Lb 25,11	Ez 5,13	Dz 5,35nn	Mt 26,51nn
7	Prz 27,4	Ez 16,38	Dz 23,12nn	Mt 26,55
8	Rdz 4,5	Ez 16,42	Dz 5,17	Mt 11,12
9	Rdz 4,8	Ez 23,25	Dz 13,45	Mt 16,24n
10	Lb 25,7n	Ez 16,38	Dz 17,5	J 2,17
11	Prz 14,30	Ez 16,42	Rz 10,2	
12	Rdz 4,5-11	Ez 23,25	Flp 3,6	
13	Rdz 37,11	Ez 39,25	Ga 1,14	
14	Rdz 30,1	Ez 36,23	Dz 22,3	
15	Prz 6,24	Ez 35,11	Dz 21,20	
16	Lb 5	Ez 36,5-6	2Kor 11,2	
17	Rdz 26,14	Iz 42,13	Rz 11,11	
18	Prz 3,31	Iz 59,17	Rz 11,14	
19	Prz 23,17	Iz 26,11	Rz 10,19	
20	Koh 4,4	Iz 63,15	2Kor 9,2	
21	Lb 11,29	Iz 9,6	1Kor 12,31	
22	Pnp 8,6	Jl 2,18	1Kor 14,1	
23	2Krl 23,4-14	Za 1,14n	1Kor 14,12	
24	Pwt 18,13	Za 8,2	1Kor 14,39	
25	Wj 20,5		Tt 2,14	
26	Wj 34,14		1P 3,13	
27	Pwt 6,14n			
28	Pwt 4,24			
29	Pwt 32,16			
30	Pwt 32,21			
31	1Krl 14,22			
32	2Krl 21,7			
33	Joz 24,19n			
34	Wj 20,3-6			
35	Wj 34,14			
36	Pwt 6,15			
37	Pwt 29,19			
38	Joz 24,19			
39	Pwt 4,23n			
40	Pwt 6,15			
41	Pnp 8,6			
42	Pwt 32,21			
43	Lb 25,11			
44	1Krl 19,14			
45	Syr 48,2			
46	1Mch 2,54			
47	1Mch 2,58			
48	1Mch 2,24-27			
49	2Mch 4,14			
50	2Mch 12,42			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Syr 51,18			

Ps 37,1; Ps 73,3; Ps 78,58; Ps 69,10; Ps 119,139;

Historyczne

Pwt 29,19

¹⁷Widzieliśmy ich obrzydliwości, ich posągi z drewna i kamienia, ze srebra i złota, które są u nich. ¹⁸Niech nie będzie między wami żadnego mężczyzny ani kobiety, ani rodu, ani pokolenia, którego serce odwróciłoby się od Pana, Boga waszego, idąc służyć bogom tych narodów. Niech nie będzie między wami korzenia wydającego truciznę lub piołun. ¹⁹A gdyby ktoś, słysząc te słowa, chełpił się w sercu i mówił: Będę miał pokój, choćbym trwał w uporze mego serca w ten sposób sprowadzając zgnębienie tak na ziemię nawodnioną, jak i suchą – ²⁰nie zechce mu Pan przebaczyć, bo już rozpalili się gniew i zazdrość Pana przeciwko temu człowiekowi; spadną na niego wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze, a Pan wymaże jego imię spod nieba. ²¹Pan go wyłączy na jego nieszczęście ze wszystkich pokoleń Izraela, stosownie do wszystkich przekleństw tego przymerza, zapisanych w księdze tego Prawa.

Koh 9,6

⁴Bo któż stanowi wyjątek? Wszyscy żyjący mogą jeszcze mieć nadzieję – bo lepszy jest żywy pies niż lew nieżywy – ⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. ⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie!

Syr 40,4

²Przedmiotem ich rozmyślań i obawą serca jest myśl o tym, co ich czeka, jest dzień śmierci. ³Poczynając od tego, który siedzi na wspaniałym tronie, aż do tego, który siedzi na ziemi i w popiele, ⁴od tego, który nosi fioletową purpurę i wieniec, do tego, który się okrywa zgrzebnym płótnem: [wciąż] gniew, zazdrość, przerażenie i niepokój, bojaźń śmierci, nienawiść i klótnia. ⁵Nawet w czasie odpoczynku na łóżku sen nocny zmienia mu wyobrażenia: ⁶zaznaje mało spoczynku, jakby nic, a już w snach [ma takie wrażenie], jakby w dzień stał na czatach, jest przerażony widzeniem swego serca, jakby uciekał przed bitwą –

Syr 30,24

²²Radość serca jest życiem człowieka, a wesołość męża przedłuża dni jego. ²³Wytlumacz sobie samemu, pociesz swoje serce, i oddal długotrwały smutek od siebie; bo smutek zgubił wielu i nie ma z niego żadnego pożytku. ²⁴Zazdrość i gniew skracają dni, a smartwienie sprowadza przedwczesną starość. ²⁵Gdy serce pogodne – dobry apetyt, zatroszczy się ono o pokarmy.

2Sm 21,2

¹W czasach Dawida nastał głód trwający trzy lata z rzędu. Dawid więc radził się Pana. A Pan dał mu taką odpowiedź: Krew pozostaje na Saulu i jego domu, bo wymordował on Gibeonitów. ²Król wezwał do siebie Gibeonitów i rozmawiał z nimi. Gibeonici nie wywodzili się z Izraelitów, lecz z resztek Amorytów. Chociaż Izraelici przysięgali im, jednak Saul starał się ich wytrącić z powodu gorliwości o Izraela i Judę. ³Dawid zapytał Gibeonitów: Co wam winienem uczynić i czym was ulagodzić, abyście błogosławili dziedzictwo Pańskie? ⁴Odpowiedzieli mu Gibeonici: Wobec Saula i jego domu nie chodzi nam o srebro ani złoto. Nie chcemy również spowodować śmierci żadnego człowieka w Izraelu. Oświadczyl: Co powiecie, to wam uczynię.

Lb 25,11

⁹Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące. ¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza: ¹¹Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż on zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości. ¹²Oznajmij więc: Oto Ja zawieram z nim przymierze pokoju. ¹³Będzie to dla niego i dla jego potomstwa po nim przymierze, które mu zapewni kapłaństwo na wieki, ponieważ okazał się zazdrosny o swego Boga i dokonał prześladowania w imieniu Izraelitów.

Prz 27,4

²Niech inny cię chwali – nie twoje wargi, ktoś obcy, a nie twoje usta. ³Ciężki jest kamień i piasek nie lekki, lecz gniew głupiego jest cięższy od obu. ⁴Surowy jest gniew i sroga złość, a kto zdoła zazdrość przetrzymać? ⁵Lepsza jest jawna nagana aniżeli miłość utajona. ⁶Razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe.

Rdz 4,5

³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować.

Rdz 4,8

⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!

Lb 25,7n

⁵Rozkazał więc Mojżesz sędziom Izraela: Zabijajcie każdego z waszych ludzi, którzy się przyłączyli do Baal-Peora. ⁶I oto przybył jeden z Izraelitów i przyprowadził Madianitkę do swoich braci przed oczami Mojżesza i całego zgromadzenia Izraelitów, którzy lamentowali u wejścia do Namiotu Spotkania. ⁷Ujrawszy to kapłan Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, chwycił w rękę włócznię, opuścił zgromadzenie, ⁸poszedł za Izraelitką do komory namiotu i przebił ich obojwoje, mężczyznę Izraelitę i kobietę – przez jej łono. I ustała plaga wśród Izraelitów. ⁹Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące. ¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza:

Prz 14,30

²⁸Liczny naród jest chwałą króla, brak ludu to zguba dla władcy. ²⁹Cierpliwy jest bogaty w rozważę, a porywcy ujawnia głupotę. ³⁰Serce spokojne jest życiem dla duszy, zazdrość próchnicą dla kości. ³¹Kto uciska ubogiego, lży jego Stwórcę, czci Go, kto ma litość dla biednych. ³²Przez swą złość pada bezbożny, a prawy przy śmierci posiada ufność.

Rdz 4,5-11

⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie.

Rdz 37,11

⁹A potem miał on jeszcze inny sen i tak opowiedział go swoim braciom: Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jedenaście gwiazd oddawały mi pokłon. ¹⁰A gdy to powiedział ojcu i braciom, ojciec skarcił go, mówiąc: Co miałby znaczyć ów sen? Czyż ja i matka twoja, i twoi bracia mielibyśmy przyjść do ciebie i oddawać ci pokłon aż do ziemi? ¹¹Podczas gdy bracia Józefa poszli paść trzody do Sychem, ¹²Józef pamiętał sobie tę sprawę. ¹³Kiedy bracia Józefa poszli paść trzody do Sychem, ¹⁴Izrael rzekł do niego: Czyż twoi bracia nie pasą [trzody] w Sychem? Chcę cię posłać do nich. Odpowiedział mu [Józef]: Jestem gotów.

Rdz 30,1

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakobowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, odmamiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo.

Prz 6,24

²²Gdy idziesz, niech ono cię wieździe, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karcące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić. ²⁶Bo ceną nierządniczy kęs chleba, zamężna zaś czyha na cenną duszę.

Lb 5

¹Przemówił znów Pan do Mojżesza: ²Rozkaż Izraelitom usunąć z obozu każdego chorego na trąd, cierpiącego na wycieki oraz tego, kto stał się nieczysty przy zwłokach zmarłego. ³Tak mężczyznę, jak i kobietę macie usunąć poza obóz, aby nie plugawili waszego obozu, gdzie Ja mieszkam pośród was. ⁴Uczynili tak Izraelici i usunęli ich poza obóz; tak uczynili Izraelici według tego, co Pan nakazał Mojżeszowi. ⁵Przemówił znów Pan do Mojżesza tymi słowami: ⁶Powiedz Izraelitom: jeżeli mężczyzna lub kobieta dopuszcza się jakiegos grzechu wobec ludzi, popełniając przestępstwo przeciw Panu, to osoba ta ponosi winę. ⁷Mają wyznaczyć grzech popełniony i oddać dobro nieprawnie zabrane z dodaniem piątej części temu, wobec kogo zawinili. ⁸A jeśli nie ma on krewnego, któremu można by zwrócić, zwrot należy Panu przejdzie na kapłana, z wyjątkiem barana ofiarowanego na ofiarę przebłagalną, przez którą dokona tamten na nim obrzędu przebłagania. ⁹Wszystkie zaś święte dary, które przynoszą kapłanowi Izraelici, należyce będą do niego. ¹⁰Święte dary każdego Izraelity będą należały do kapłana. Cokolwiek ktoś da kapłanowi, stanie się jego własnością. ¹¹Rzekł znowu Pan do Mojżesza: ¹²Tak mów do Izraelitów: Gdy mąż ma żonę rozpustną i ta go zdradzi ¹³przez to, że inny mężczyzna z nią obcował cielesnie, wylewając nasienie, a nie spostrzegł tego jej mąż, i dopuściła się nieczystości w ukryciu, gdyż nie było świadka, który by ją pochwycił na gorącym uczynku ¹⁴gdy więc duch podejrzewania ogarnie męża i zacznie on podejrzewać żonę swoją, w wypadku gdy rzeczywistość się splamiła, lub będzie ją posądzał, choć się nie splamiła – ¹⁵wówczas winien mąż przyprowadzić żonę swoją do kapłana i przynieść jako dar ofiarny za nią dziesiątą część efy mąki jęczmiennej. Nie wyleje jednak na to oliwy ani też nie położy kadzidła, gdyż jest to ofiara za posądzenie, ofiara dla wyjawienia, która ma wykazać winę. ¹⁶Wówczas rozkaże kapłan zbliżyć się kobiecie i stawi ją przed Panem. ¹⁷Następnie naleje kapłan wody świętej do naczynia glinianego, weźmie nieco pyłu znajdującego się na podłodze przybytku i rzuci go do wody. ¹⁸Teraz postawi kapłan kobietę przed Panem, odkryje jej włosy i położy na jej ręce ofiarę dla wyjawienia, czyli za posądzenie; wodę zaś gorzką, niosącą klątwę, kapłan będzie trzymał w swym ręku. ¹⁹Wtedy zaprzysięgnie kobietę i powie do niej: Jeśli rzeczywiście żaden inny mężczyzna z tobą nie obcował i jeśli się z innym nie splamiła nieczystością względem swego męża, wówczas woda gorzka, niosąca klątwę, nie przyniesie ci szkody. ²⁰Jeśli jednak byłaś niewierna swemu mężowi i stałaś się przez to nieczysta, ponieważ inny mężczyzna, a nie twój mąż, obcował z tobą, wylewając [nasienie] – ²¹wówczas przeklnie kapłan kobietę przysięgą klątwy i powie do niej: Niechże cię Pan uczyni poprzysiężonym przekleństwem pośród ludu twego, niech zwiotczają twoje biodra, a łono niech spuchnie. ²²Woda niosąca przekleństwo niech wnuknie do twoego wnętrza, sprawiając, że spuchnie twoje łono, a biodra zwiotczają. Odpowie na to kobieta: Amen, Amen. ²³Potem wypisze kapłan na zwoju słowa przekleństwa, a następnie zmyje je wodą gorzką. ²⁴Wreszcie da wypić kobiecie wodę gorzką, niosącą klątwę, aby wody przekleństwa weszły w nią, sprawiając gorzki ból. ²⁵Następnie weźmie kapłan z rąk kobiety ofiarę za posądzenie, wykona gest kołysania przed Panem i złoży na ołtarzu. ²⁶Potem weźmie z niej pełną dłońią część jako pamiątkę i spali na ołtarzu. ²⁷Teraz da kobiecie do picia wodę przeklętą: jeśli naprawdę stała się nieczysta i swojemu mężowi niewierna, woda wnuknie w nią, sprawiając gorzki ból. Łono jej spuchnie, a biodra zwiotczają, i będzie owa kobieta przedmiotem przekleństwa pośród swego narodu. ²⁸Jeśli jednak ta kobieta nie stała się nieczysta, lecz przeciwnie jest czysta – pozostanie bez szkody i znów będzie rodzić dzieci. ²⁹Takie jest prawo odnoszące się do posądzenia, gdy żona nie dochowa wierności swojemu mężowi i stanie się przez to nieczysta ³⁰lub gdy mąż zacznie ją posądzać, i wtedy stawi ją przed Panem, a kapłan spełni względem niej wszystko według tego prawa. ³¹Mąż będzie wtedy bez winy, a żona poniesie zasłużoną karę.

Rdz 26,14

¹²Przebywając w tym kraju, zasiał Izaak ziarno i doczekał się w owym roku stokrotnego plonu, gdyż Pan mu pobłogosławił. ¹³I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, aż dorobił się wielkiego majątku. ¹⁴Miał liczne stada drobnego i większego bydła oraz wiele służby. Toteż Filistyni z zazdrości ¹⁵zasypali ziemią wszystkie studnie, które niegdyś wykopalni służyły jego ojca, Abrahama. ¹⁶Sam zaś Abimelek rzekł do Izaaka: Odejdź od nas, bo jesteś zamożniejszy niż my!

Prz 3,31

²⁹Nie spiskuj przeciw bliźniemu, jeśli mieszka obok ciebie beztroško. ³⁰Nie

sprzeczasz się z nikim niesłusznie, jeśli ci zła nie wyrządził. ³¹Nie zazdrość gwałtownikowi, nie skłaniaj się ku jego drogom. ³²Bo Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie. ³³Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych.

Prz 23,17

¹⁵Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy ¹⁶i moje nerki także się wesela, gdy usta twe mówią, co prawe. ¹⁷Niech twe serce nie zazdrości grzesznikom, cały dzień [trwa] w bojaźni Pańskiej. ¹⁸Bo z pewnością przyszłość istnieje, nie zawiedzie cię twoja nadzieja. ¹⁹Słuchaj, mój synu, bądź mądry, prostą drogą prowadź swe serce;

Koh 4,4

²Więc za szczęśliwszych uznałem martwych, którzy dawno już zmarli, od żyjących, których życie jeszcze trwa; ³za szczęśliwszego zaś od jednych i drugich uznałem tego, co jeszcze wcale nie istnieje ani nie widział spraw niegodziwych, jakie się dzieją pod słońcem. ⁴Zobaczyłem też, że wszelki trud i wszelkie powodzenie w pracy rodzi u bliźniego zazdrość. I to jest marność i pogoń za wiatrem. ⁵Głupiec zakłada ręce i zjada swe własne ciało. ⁶Lepsza jest garść wypoczynku niż dwie garści bogactw i pogoń za wiatrem.

Lb 11,29

²⁷Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie. ²⁸Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: Mojżeszu, panie mój, zabroń im! ²⁹Ale Mojżesz odparł: Czyż zazdrośny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha! ³⁰Po czym udał się Mojżesz razem ze starszymi z powrotem do obozu. ³¹Podniósł się wiatr zesłany przez Pana i przyniósł od morza przepiórki, i rzucił na obóz z obu jego stron na dzień drogi, i pokryły ziemię na dwa łokcie wysoko.

Pnp 8,6

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wylania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejejdana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśli by ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej?

2Krl 23,4-14

⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jerozolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel. ⁵Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdom zbiornom i całemu wojsku niebieskiemu. ⁶Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jerozolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, starł na popiół i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. ⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery. ⁸Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i splugawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej. ⁹Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jerozolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby prażone wśród swoich braci. ¹⁰Następnie splugawił Tofet w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt odtąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha. ¹¹Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny. ¹²Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i starł na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu. ¹³Nadto król splugawił wyżyny, które stały naprzeciw Jerozolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a które Salomon, król izraelski, zbudował dla

Asztarty – ohydy Sydończyków, dla Kemosza – ohydy Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów. ¹⁴Połamaj stele i wyciął aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi.

Pwt 18,13

¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazują zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Wj 34,14

¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sidłem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbcie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi.

Pwt 6,14n

¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiedzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpałał na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił.

Pwt 4,24

²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydadcie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobne czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją pojąć. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wypięieni.

Pwt 32,16

¹⁴Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łojem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystsą pszenicą. Krew pileń winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – gruby, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ¹⁸Gardzisz Skałą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie.

Pwt 32,21

¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki, ²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobacz ich koniec, gdyż są narodem niestałym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami; i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku. ²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały,

1Krl 14,22

²⁰A okres, w którym królował Jeroboam, trwał dwadzieścia dwa lata. Potem spoczął ze swoimi przodkami, a jego syn, Nadab, został w jego miejsce królem. ²¹W Judzie zaś królował syn Salomona, Roboam. Miał on czterdzieści jeden lat w chwili objęcia władzy, a siedemnaście lat królował w Jerozolimie, tym mieście, które Pan wybrał ze wszystkich pokoleń Izraela, aby tam umieścić swoje imię. Jego matka, Ammonitka, miała na imię Naama. ²²Juda też czynił to, co jest złe w oczach Pana. Wskutek tego drażnili Go bardziej, niż to czynili ich przodkowie swoimi grzechami, jakie popełniali. ²³Bo i oni zbudowali sobie wyżyny i stele, i aszery przy ołtarzach na każdym wzgórzu wyniosłym i pod każdym drzewem zielonym. ²⁴Zaczął się również w kraju nierząd sakralny. Postępowali według wszelkich obrzydliwości pogan, których Pan wypędził sprzed oblicza Izraelitów.

2Krl 21,7

⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki. ⁸I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz. ⁹Lecz oni nie słuchali, a Manasses ich zwiódł, tak iż czynili większe zło aniżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami.

Joz 24,19n

¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą zśliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami.

Wj 20,3-6

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazują zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go usłyszeć.

Wj 34,14

¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sidłem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbcie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek

za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi.

Pwt 6,15

¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił.

Pwt 29,19

¹⁷Widzieliśmy ich obrzydliwości, ich posągi z drewna i kamienia, ze srebra i złota, które są u nich. ¹⁸Niech nie będzie między wami żadnego mężczyzny ani kobiety, ani rodu, ani pokolenia, którego serce odwróciłoby się od Pana, Boga waszego, idąc służyć bogom tych narodów. Niech nie będzie między wami korzenia wydającego truciznę lub piołun. ¹⁹A gdyby ktoś, słysząc te słowa, chełpił się w sercu i mówił: Będę miał pokój, choćbym trwał w uporze mego serca w ten sposób sprowadzając zgubę tak na ziemię nawodnioną, jak i suchą – ²⁰nie zechce mu Pan przebaczyć, bo już rozpałiły się gniew i zazdrość Pana przeciwko temu człowiekowi; spadną na niego wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze, a Pan wymaże jego imię spod nieba. ²¹Pan go wyłączy na jego nieszczęście ze wszystkich pokoleń Izraela, stosownie do wszystkich przekleństw tego przymierza, zapisanych w księdze tego Prawa.

Joz 24,19

¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu!

Pwt 4,23n

²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. ²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydadcie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobne czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiąść. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni.

Pwt 6,15

¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił.

Pnp 8,6

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości,

nie zatopią jej rzeki. Jeśli by ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej?

Pwt 32,21

¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki, ²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobaczę ich koniec, gdyż są narodem niestałym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami; i ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku. ²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały,

Lb 25,11

⁹Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące. ¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza: ¹¹Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż on zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości. ¹²Oznajmij więc: Oto Ja zawieram z nim przymierze pokoju. ¹³Będzie to dla niego i dla jego potomstwa po nim przymierze, które mu zapewni kapłaństwo na wieki, ponieważ okazał się zazdrosny o swego Boga i dokonał prześlągnięcia w imieniu Izraelitów.

1Krl 19,14

¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostawałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszk. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie.

Syr 48,2

¹Następnie powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. ⁴Jakże wstawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że tobie jest równy?

1Mch 2,54

⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu. ⁵⁴Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki. ⁵⁵Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela. ⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo.

1Mch 2,58

⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo. ⁵⁷Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski. ⁵⁸Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba. ⁵⁹Chananiaz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia. ⁶⁰Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony.

1Mch 2,24-27

²²Królewskim rozkazom nie będziemy posłuszni i od naszego kultu nie odstąpimy ani na prawo, ani na lewo. ²³Zaledwie skończył mówić te słowa, pewien człowiek, Judejczyk, przystąpił do ołtarza w Modin, ażeby złożyć ofiarę, zgodnie z królewskim dekretem. ²⁴Gdy zobaczył to Matatiasz, zapłonął gorliwością i zdrząły mu nerki, i zawrzał gniewem, który był słuszny. Pobiegł więc i zabił tamtego obok ołtarza. ²⁵Zabił wtedy także królewskiego urzędnika, który zmuszał do składania ofiar, ołtarz zaś rozwalił. ²⁶Zapałał gorliwością o Prawo i tak uczynił jak Finees Zambriemu, synowie Saloma. ²⁷Wtedy też Matatiasz zaczął w mieście wołać donośnym głosem: Niech idzie za mną każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i obstaje za przymierzem. ²⁸Potem zaś on sam i jego synowie uciekli w góry, pozostawiając w mieście wszystko, co tylko posiadali. ²⁹Wtedy wielu z

ludzi, którzy szukali tego, co sprawiedliwie i słuszne, udało się na pustynię i tam przebywało

2Mch 4,14

¹²Umyslnie bowiem pod samym zamkiem wybudował gimnazjum i najlepszym młodzieńców zachęcił do włożenia kapelusza. ¹³Nastąpiło tak wielkie rozkrzewienie hellenizmu i taka moda na obce obyczaje, pod wpływem niezwykle nieczemności bezbożnika, nie-arcykapłana Jazona, ¹⁴że kapłani nie okazywali już żadnej gorliwości w służbie ołtarza, ale gardząc świątynią i zaniedbując ofiary, zaraz na sygnał [do rzucania] dyskiem spieszyli się, aby wziąć udział w niezgodnych z Prawem ćwiczeniach palestry. ¹⁵Za nic sobie mając zaszczyty ojczyście, za najpiękniejsze uważali greckie odznaczenia. ¹⁶Oto dlaczego znaleźli się w trudnym położeniu: w tych [bowiemy], których życie chcieli naśladować i do których chcieli się upodobnić, znaleźli wrogów i ciemniźcicieli.

2Mch 12,42

⁴⁰Pod chitonem jednak u każdego ze zmarłych znaleźli przedmioty poświęcone bóstwom, zabrane z Jamni, chociaż Prawo tego Żydom zakazuje. Dla wszystkich więc stało się jasne, że to oni i z tej właśnie przyczyny zginęli. ⁴¹Wszyscy zaś wychwalali Pana, sprawiedliwego Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi. ⁴²a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany. Mężny Juda upomniął lud, aby strzegli samych siebie i byli bez grzechu mają przed oczyma to, co się stało na skutek grzechu tych, którzy zginęli. ⁴³Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jerozolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. ⁴⁴Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym,

Syr 51,18

¹⁶Nakłoniłem tylko trochę ucha mego, a już ją otrzymałem i znalazłem dla siebie rozległą wiedzę. ¹⁷Postąpiłem w niej, a Temu, który mi dał mądrość, chcę oddać cześć. ¹⁸Postanowiłem bowiem wprowadzić ją w czyn, zapłonąłem gorliwością o dobro i nie doznałem wstydu. ¹⁹Dusza moja walczyła o nią i z całą starannością usiłowałem zachować Prawo; ręce wyciągałem w górę, a błędy przeciwko niej opłakiwałem. ²⁰Skierowałem ku niej moją duszę i znalazłem ją dzięki czystości; z nią od początku zyskałem rozum, dlatego nie będę opuszczony.

Prorockie

So 1,18

¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I udręczę ludzi, że chodzić będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita. ¹⁸Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Pana, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi.

Iz 26,11

⁹Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w mym wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. ¹⁰Jeżeli okazać łaskę złościny, nie nauczy się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana. ¹¹Panie, Twa ręka wzniesiona. Oni jej nie dostrzegają. Niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu zazdrosną dbałość Twoją o lud; ogień zaś zgotowany dla Twych wrogów niech ich pożre! ¹²Panie, udziel nam pokoju, bo i wszystkie nasze czyny są Twoim dziełem! ¹³Panie, Boże nasz, inni panowie niż Ty nas opanowali, ale my Ciebie tylko, Twoje imię wysławiamy.

Iz 11,13

¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu. ¹²Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnanców Izraela; rozproszonych z Judy pozbiera z czterech stron świata. ¹³Wówczas ustąpi zazdrość Efraima i przeciwnicy Judy będą wytraceni. Efraim nie będzie więcej zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie więcej trapił Efraima. ¹⁴Napadną na tyły Filistynów, na zachodzie, i razem obrabują mieszkańców na wschodzie; na Edoms i Moab rozciągną swą władzę, i Ammonici będą im poddani. ¹⁵A Pan osuszy odnogę Morza Egipskiego gwałtownym swym podmuchem i potrząśnie ręką na Rzekę, i rozdzieli ją na siedem odnóg, tak że da się ją przejść w sandałach.

Ez 8,3

¹Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. ²Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. ³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedsionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. ⁴Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości.

Ez 8,5

³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedsionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. ⁴Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości. ⁶I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? – Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości. ⁷Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze.

Ez 5,13

¹¹Dlatego na moje życie oświadczam – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ świątynię moją splugawiłaś wszystkimi twoimi ohydami i wszystkimi twymi obrzydliwościami, Ja także odrzucę bez oglądania się na litość i Ja także nie będę oszczędzał. ¹²Jedna trzecia twoja pomrze od zarazy i zginie pośrodku ciebie z głodu; jedna trzecia padnie wokół ciebie od miecza, a jedną trzecią rozpedzę na wszystkie wiatry, nadto miecza na nich dobędę. ¹³Wtedy uśmierzy się mój gniew. Uspokoję na nich moją zapalczywość i zaniecham gniewu. Potem poznają, że Ja, Pan, przemówiłem w mojej zapalczywości, gdy dałem upust mojemu gniewowi na nich. ¹⁴Zrobię z ciebie pustynię i pośmiewisko narodów, które cię otaczają, na oczach wszystkich przechodniów. ¹⁵Staniesz się pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa, ostrzeżeniem i postrachem dla narodów, które cię otaczają, gdy wykonam na tobie wszystkie sądy z gniewem i zapalczywością, i srogimi karami. Ja, Pan, powiedziałem.

Ez 16,38

³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydymi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabrają ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części.

Ez 16,42

⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”.

Ez 23,25

²³Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia. ²⁴Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwaniach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów. ²⁵Skieruję przeciwko tobie moją zapalczliwość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabiorą ci synów i córki, a resztę ogień strawi. ²⁶Zedrą z ciebie szaty, zabiorą ci twe kosztowne ozdoby. ²⁷Położę kres twojej rozpuście i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu.

Ez 16,38

³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnymi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołężnice i zabójczynie. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części.

Ez 16,42

⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak usmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczliwość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”.

Ez 23,25

²³Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia. ²⁴Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwaniach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów. ²⁵Skieruję przeciwko tobie moją zapalczliwość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabiorą ci synów i córki, a resztę ogień strawi. ²⁶Zedrą z ciebie szaty, zabiorą ci twe kosztowne ozdoby. ²⁷Położę kres twojej rozpuście i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu.

Ez 39,25

²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażą się w nich świętym na oczach wielu narodów.

Ez 36,23

²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczeszczyli wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które zbezczeszczyliście wśród ludów pogańskich, do których

przyszliście. ²³Chcę uswięcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest wśród ludów, zbezczeszczone przez was wśród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażą się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.

Ez 35,11

⁹Uczynię cię wiecznym pustkowiem, miasta twoje pozostaną już nie zamieszkałe, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹⁰Ponieważ powiedziałaś: Oba ludy i oba kraje mają być moimi, wezmę je w posiadanie, chociażby tam był Pan, ¹¹dlatego – na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – postąpię z tobą według mego gniewu i mego oburzenia, tak jak ty postępowałaś w swojej nienawiści względem nich. I objawię się tobie przez to, że cię osądzę. ¹²I wtedy poznasz, że Ja, Pan, usłyszałem wszystkie zniewagi, jakie wypowiedziałaś przeciwko góróm izraelskim, mówiąc: Są one opustoszałe, są one wydane nam na pastwę. ¹³Chełpiłyście się przeciwko Mnie ustami i zuchwałymi słowami przeciwko Mnie, Ja to słyszałem.

Ez 36,5-6

³dlatego prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ was splądrowano i zewsząd czyniono na was zasadzki, tak że dostałyście się we władanie reszty ludów i dostałyście się na języki oraz [naraziłyście się] na obmowę ludzi, ⁴dlatego, góry izraelskie, słuchajcie słowa Pańskiego: Tak mówi Pan Bóg do gór i pagórków, do parowów i dolin, do opustoszałych ruin i opuszczonych miast, które stały się łupem i urągówiskiem reszty ludów dokoła. ⁵Dlatego mówi Pan Bóg: Zaprawdę, z wielkim oburzeniem mówiłem przeciwko pozostałym ludom i przeciwko całemu Edomowi, którzy zawładnęli moim krajem, żywiąc w sercu radość i w duszy pogardę, że jest ich własnością i łupem. ⁶Dlatego prorokuj o kraju Izraela i mów do gór i pagórków, do parowów i dolin: Tak mówi Pan Bóg: Oto mówię z zapalczliwością i z oburzeniem, ponieważ musicie znosić obelgi ze strony ludów, ⁷dlatego tak mówi Pan Bóg: Podnoszę rękę [do przysięgi]: Zaprawdę, ludy, które są dokoła was, będą musiały znosić od was obelgi. ⁸Wy jednak, góry izraelskie, wypuszczajcie będziecie swoje gałęzie i przynosić owoc memu ludowi izraelskiemu, albowiem wróci on niebawem.

Iz 42,13

¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszeć będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórze, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę.

Iz 59,17

¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wyspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim.

Iz 26,11

⁹Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w mym wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. ¹⁰Jeżeli okazać łaskę złoczyńcy, nie naucz się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana. ¹¹Panie, Twa ręka wzniesiona. Oni jej nie dostrzegają. Niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu zazdrosną dbałość Twoją o lud; ogień zaś zgotowany dla Tych wrogów niech ich pożre! ¹²Panie, użyżysz nam pokoju, bo i wszystkie nasze czyny są Twoim dziełem! ¹³Panie, Boże nasz, inni panowie niż Ty nas opanowali, ale my Ciebie tylko, Twoje imię wysławiamy.

Iz 63,15

¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydłu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa.

Iz 9,6

⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalanie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Jk 12,18

¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju! ¹⁷Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrosną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. ¹⁹Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasycicie się nimi, i nie wydam was więcej na pohańbienie między poganami. ²⁰Tego [nieprzyjaciela], co przychodzi z północy, oddalę od was, wypędzę go do ziemi suchej i spustoszonej; przednia jego straż zwróci się ku morzu wschodniemu, a tylna jego straż ku morzu zachodniemu; i pozostanie po nim zgnilizna, bo wielkie rzeczy [Pan] uczynił.

Za 1,14n

¹²Wtedy anioł Pański zapytał tymi słowami: Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebaczysz Jerozolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt? ¹³W odpowiedzi danej aniołowi, który mówił do mnie, słowa Pana zabrzmiały zmiłowaniem i pociechą. ¹⁴Po czym anioł, który mówił do mnie, takie dał mi polecenie: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jerozalem i Syjon ogromną miłością, ¹⁵lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Ze zmiłowaniem wracam do Jerozalem, dom mój tam stanie znowu – wyrocznia Pana Zastępów – i sznur [mierniczy] będzie rozciągany w Jerozolimie. ¹⁷I to jeszcze głós: Tak mówi Pan Zastępów: Miasta moje znowu zakwitną dobrobytem, Pan pocieszy Syjon i znowu wybierze sobie Jerozalem.

Za 8,2

¹Pan Zastępów skierował następujące słowo: ²Tak mówi Pan Zastępów: Ogarnęła Mnie zazdrość wielka o Syjon i zapłonęłam wielką żarliwością o niego. ³Tak mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jerozalem. I znowu Jerozalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów – górą świętą. ⁴Tak mówi Pan Zastępów: I znowu starszankowie i starszki zasiądą na placach Jerozalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku.

Pozaewangeliczne

Rz 13,13

¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

1Kor 3,3

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecieć jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollós? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan.

2Kor 12,20

¹⁸Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami? ¹⁹Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmilszy, ku zbudowaniu waszemu. ²⁰Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzyście. Żeby przypadkiem nie [było wśród was] sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrania, wynoszenia się, kłótni. ²¹Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój i żebym nie musiał płakać nad wieloma spośród tych, którzy popełnili przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, jakich się dopuścili.

Jk 3,14

¹²Czy może, bracia moi, figowiec rodić oliwki albo winna latorośl figi? Także słone źródło nie może wydać słodkiej wody. ¹³Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. ¹⁴Ale jeśli życie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. ¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłowa i szatańska. ¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki.

Jk 3,16

¹⁴Ale jeśli życie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. ¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłowa i szatańska. ¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. ¹⁸Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

Dz 5,35nn

³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. ³⁴Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie: ³⁵Mężowie izraelscy – przemówił do nich – zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi. ³⁶Bo niedawno temu wystąpił Teudas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął. ³⁷Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam, i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni. ³⁸Więc i teraz wam mówię: Zostawcie tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, ³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczycie z Bogiem. Usłuchali go.

Dz 23,12nn

¹⁰Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy. ¹¹Następnej nocy ukazał mu się Pan. Odważył – powiedział – trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie zaświadczył o Mnie, tak jak dawałeś o Mnie świadectwo w Jerozalem. ¹²Kiedy nastał dzień, Żydzi zebrali się i zobowiązali się pod kłatwą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki nie zabiją Pawła. ¹³Ponad czterdziestu mężów złożyło tę przysięgę. ¹⁴Udali się oni do arcykapłanów i starszych i powiedzieli: Zobowiązaliśmy się pod kłatwą, że nic nie weźmiemy do ust, dopóki nie zabijemy Pawła. ¹⁵Teraz wy, razem z Sanhedrynem, przekonajcie trybuna, aby go do was sprowadził pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy, a my jesteśmy gotowi go zabić, zanim dojdzie. ¹⁶Gdy o tej zasadzce dowiedział się siostrzeniec Pawła, przybył, wszedł do twierdzy i oznajmił o tym Pawłowi.

Dz 5,17

¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. ¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia. ¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadził ich, powiedział:

Dz 13,45

⁴³A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. ⁴⁴W następnym szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi.

Dz 17,5

³objasniał i wykladał: Mesjasz musiał cierpieć i zmartwychwstać. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem. ⁴Niektórzy z nich, a także pokaźna liczba pobożnych Greków i niemało znamienitych kobiet, uwierzyli i przyłączyli się do Pawła i Sylasa. ⁵Wtedy zazdrośni Żydzi, dobrawszy sobie jakieś szumowiny z rynku, wywołali zbiegowisko, podburzyli miasto, naszli dom Jazona i szukali ich, aby stawić przed ludem. ⁶Nie znaleźli ich jednak. Wlekli więc Jazona i niektórych braci przed politarchów, krzycząc: Ludzie, którzy podburzają cały świat, przyszli też tutaj, ⁷a Jazon ich przyjął. Oni wszyscy występują przeciwko rozkazom cesarza, głosząc, że jest inny król, Jezus.

Rz 10,2

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modłę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy.

Flp 3,6

⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa

Ga 1,14

¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi

Dz 22,3

¹Bracia i ojcowie, słuchajcie, co teraz wam powiem na swoją obronę. ²Usłyszawszy, że mówi w języku hebrajskim, uciszyli się jeszcze bardziej. ³Ja jestem Żydem – mówił – urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. ⁴Prześladowałem tę drogę, głosząc nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od

nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary.

Dz 21,20

¹⁸Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. ¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, ²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczysz odstępowania od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś.

2Kor 11,2

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znosicie to spokojnie.

Rz 11,11

⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpłatą! ¹⁰Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim

Rz 11,14

¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zczyn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie.

Rz 10,19

¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie rozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wzniecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

2Kor 9,2

¹O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać. ²Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa. ³Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi. ⁴Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy.

1Kor 12,31

²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1Kor 14,1

¹Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocтва! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze.

1Kor 14,12

¹⁰Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. ¹¹Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. ¹²Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiąść w obfitości te z nich, które się przyczynią do zbudowania Kościoła. ¹³Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. ¹⁴Jeśli bowiem modlę się pod wpływem daru języków, duch mój wprawdzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści.

1Kor 14,39

³⁷Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. ³⁸A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. ³⁹Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków. ⁴⁰Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku.

Tt 2,14

¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1P 3,13

¹¹Niech zaś odstąpi od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąża za nim. ¹²Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone], a Jego uszy na ich prośby; oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią. ¹³Kto zaś wam zaszkodzi, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra? ¹⁴Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się za ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić! ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest.

Ewangelie

Mt 22,15-21

¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Pośleli więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? ¹⁸Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? ¹⁹Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. ²⁰On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? ²¹Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga.

Mk 3,18

¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; ¹⁷dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; ¹⁸dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego ¹⁹i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał. ²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli.

Mk 3,17

¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; ¹⁷dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; ¹⁸dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego ¹⁹i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

Łk 9,54

⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka.

Mt 20,22

²⁰Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. ²¹On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ²²Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. ²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci.

Mt 26,51nn

⁴⁹Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: Witaj, Rabbi!, i pocałował Go. ⁵⁰A Jezus rzekł do niego: Przyjacielu, po coś przyszedł? Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go. ⁵¹A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszłście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie.

Mt 26,55

⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszłście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. ⁵⁶Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli. ⁵⁷Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi.

Mt 11,12

¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść.

Mt 16,24n

²²A Piotr wziął Go na bok i zaczął robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

J 2,17

¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domo mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo.

GOŚCINNOŚĆ

37	11	0	12	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 27,8		Dz 7,6	Łk 11,5n
2	Syr 29,21n		Hbr 11,13	Łk 7,44nn
3	Kpł 19,33n		Hbr 13,14	Mt 25,35
4	Pwt 10,18n		Rz 12,13	Mt 25,43
5	Rdz 19,8		Rz 8	Łk 2,7
6	Sdz 19,23		1Tm 5,10	J 1,9nn
7	Rdz 18,2-8		1Tm 3,2	J 13,20
8	Hi 31,34		Tt 1,8	Łk 9,48
9	Rdz 19,1nn		1P 4,9	Mt 10,40
10	Syr 29,24-28		Ap 3,20	Mk 9,37
11	Syr 11,34		Ef 2,19	Łk 14,13
12			Ap 3,20	J 14,23
13				J 14,2n
14				Łk 12,37

Ps 39,13;

Historyczne

Prz 27,8

⁶Razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe. ⁷Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorzcy jest słodka. ⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny. ⁹Olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerej rady. ¹⁰Nie gardź swoim i ojca przyjacielem, a w dniu klęski nie chodź do brata, lepszy sąsiad bliski niż brat daleki.

Syr 29,21n

¹⁹Grzesznik, który narzuca się z ręceniem, goniąc za zyskiem, popadnie pod wyroki sądowe. ²⁰Pomagaj bliźniemu według swej możliwości, a uważaj na siebie, abyś i ty nie upadł. ²¹Pierwsze potrzeby życia: woda, chleb, odzienie i dom, by osłonić nagość. ²²Lepsze jest życie biednego pod dachem z tarcic niż wspaniałe uczyty u obcych. ²³Bądź zadowolony, czy masz mało czy dużo, a nie posłyszysz wymówek, że jesteś przybyszem. ²⁴Przykre to życie chodzić od domu do domu, a tam, gdzie mieszkasz jako obcy, ust nie otworzysz.

Kpł 19,33n

³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysze, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą efę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej!

Pwt 10,18n

¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy strasliwe, które widziały wasze oczy.

Rdz 19,8

⁶Lot, który wyszedł do nich do wejścia, zaryglowałszy za sobą drzwi, ⁷rzekł im: Bracia moi, proszę was, nie dopuszczajcie się tego występku! ⁸Mam dwie córki, które jeszcze nie żyły z mężczyzną, pozwólcie, że je wyprowadzę do was; postąpię z nimi, jak się wam podoba, bylebyście tym ludziom niczego nie czynili, bo przecież są oni pod moim dachem! ⁹Ale oni krzyknęli: Odejdź precz! I mówili: Sam jest tu przybyszem i śmie nami rządzić! Jeszcze gorzej z tobą możemy postąpić niż z nimi! I rzucili się gwałtownie na tego męża, na Lotę, inni zaś przybliżyli się, aby wyważyć drzwi. ¹⁰Wtedy ci dwaj mężowie, wysunąwszy ręce, przyciągnęli Lotę ku sobie do wnętrza domu i zaryglowali drzwi.

Sdz 19,23

²¹Przyprowadził go więc do swego domu, osłom dał obrok, po czym umyli nogi, jedli i pili. ²²Tymczasem, gdy oni rozweselali swoje serca, przewrotni mężowie tego miasta otoczyli dom, a kołacząc we drzwi, rzekli do starca, gospodarza owego domu: Wyprowadź męża, który przekroczył próg twego domu, chcemy z nim obcować. ²³Człowiek ów, gospodarz domu, wyszedłszy do nich, rzekł im: Nie, bracia moi, proszę was, nie czynicie tego zła, albowiem człowiek ten wszedł do mego domu, nie popełniając tego bezceństwa. ²⁴Oto jest tu córka moja, dziewczyna, oraz jego żona, wyprowadź je zaraz, obcujcie z nimi i róbcie, co wam się wyda słuszne, tylko mężowi temu nie czynicie tego bezceństwa. ²⁵Mężowie ci nie chcieli go usłuchać. Człowiek ten zatem, zabrawszy swoją żonę, wyprowadził ją na zewnątrz. A oni z nią obcowali i dopuszczali się na niej gwałtu przez całą noc aż do świtu. Puścili ją wolno dopiero wtedy, gdy wschodziła zorza.

Rdz 18,2-8

²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi!

⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. ⁵Ja zaś pójde wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego. A oni mu rzekli: Uczyni tak, jak powiedziałeś. ⁶Abraham poszedł więc śpiesznie do namiotu Sary i rzekł: Prędko zacznij ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podplomyki. ⁷Potem Abraham podążył do trzody i wybrałszy tłuste i piękne cielę, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził. ⁸Po czym, wzięwszy twaróg, mleko i przyrządzone cielę, postawił przed nimi, a gdy oni jedli, stał przed nimi pod drzewem.

Hi 31,34

³²Przybysz nigdy nie spał na dworze, podróżnym otwierałem podwoje. ³³Czy tailem jak ludzie przestępstwa i grzech swój chowałem w zanadrzu? ³⁴Czy lękając się licznej gromady, z obawy przed wzgardą u bliskich, milczałem, za próg nie wyszedłem? ³⁵Kto zechce mnie wysłuchać? Oto mój podpis: Niech odpowie Wszechmocny. Przeciwnik skargę napisał, ³⁶którą poniosę na grzbiecie, niby diadem nałożę.

Rdz 19,1nn

¹Owi dwaj aniołowie przybyli do Sodomy wieczorem, kiedy to Lot siedział w bramie Sodomy. Gdy Lot ich ujrzał, wyszedł naprzeciw nich i oddawszy im pokłon do ziemi, ²rzekł: Raczcie, panowie moi, zająć do domu sługi waszego na nocleg; obmyjcie sobie nogi, a rano pójdziecie w dalszą drogę. Ale oni mu rzekli: Nie! Spędzimy noc na dworze. ³Gdy on usilnie ich prosił, zgodzili się i weszli do jego domu. On zaś przygotował wieczerzę, poleciwszy upiec chleba praśnego. I posilili się. ⁴Zanim jeszcze udali się na spoczynek, mieszkający w Sodomie mężczyźni, młodzi i starzy, ze wszystkich stron miasta, otoczyli dom, ⁵wywołali Lotę i rzekli do niego: Gdzie tu są ci ludzie, którzy przyszli do ciebie tego wieczoru? Wyprowadź ich do nas, abyśmy mogli z nimi obcować!

Syr 29,24-28

²²Lepsze jest życie biednego pod dachem z tarcic niż wspaniałe uczyty u obcych. ²³Bądź zadowolony, czy masz mało czy dużo, a nie posłyszysz wymówek, że jesteś przybyszem. ²⁴Przykre to życie chodzić od domu do domu, a tam, gdzie mieszkasz jako obcy, ust nie otworzysz. ²⁵Choć przyjmiesz kogoś do stołu i dasz pić, bez otrzymania podziękowań posłyszysz przykre słowa. ²⁶Chodź, przybyszu, przygotuj stół, a jeśli co masz w rękę, nakarm mnie! ²⁷Przybyszu, zrób miejsce godniejszemu, brat w gościnę przybył do mnie, potrzebuję mieszkania. ²⁸Ciężkie są dla człowieka rozumnego obelgi wierzyciela i wymawianie gościnie.

Syr 11,34

³²Przez iskrę węgla napelnia się ogniem, a człowiek niegodziwy czyha na krew. ³³Strzeż się człowieka złego, który knuje niegodziwości, by nie sprowadził na ciebie hańby niezatartej. ³⁴Przyjmij obcego do domu, a wtrąci cię w zamieszanie i oddali cię od twoich najbliższych.

Pozaewangeliczne

Dz 7,6

⁴Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca przesiedlił go Bóg do tego kraju, który wy teraz zamieszkujecie. ⁵Nie dał mu jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu, chociaż nie miał jeszcze wtedy syna. ⁶Powiedział Bóg tak: Potomkowie twoi będą wygnańcami na obczyźnie i przez czterysta lat ciemiężyć ich będą jako niewolników, i będą ich krzywdzić. ⁷Lecz naród, którego będą niewolnikami, Ja sam sądzić będę mówi Pan. Potem wyjdą i będą Mi służyli na tym miejscu. ⁸I zawarł z nim przymierze obrzezania. Tak urodził mu się Izaak, którego obrzezał dnia ósmego, a Izaakowi – Jakub, a Jakubowi – dwunastu patriarchów.

Hbr 11,13

¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Prze-to z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.

Hbr 13,14

¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem.
¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego uragowisko.
¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.

Rz 12,13

¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. ¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was przesładują. Błogosławcie, a nie złorzecząc. ¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą.

Rz 8

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia.
²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciało mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy przesładowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we

wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchność, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

1Tm 5,10

⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku wychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie.

1Tm 3,2

¹Nauka to godna wiary: jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pragnie dobrego zadania. ²Biskup więc powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnny, sposobny do nauczania, ³nie przebiegający miary w picciu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótlivy, niechciwy na grosz, ⁴dobrze zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający [swoje] dzieci w uległości.

Tt 1,8

⁶Jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako wódz Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnny, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych:

1P 4,9

⁷Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić. ⁸Przed wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szermowania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

Ap 3,20

¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ef 2,19

¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świętynię,

Ap 3,20

¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja

zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ewangelie

Łk 11,5n

³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać. ⁷Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. ⁸Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.

Łk 7,44nn

⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłaś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy.

Mt 25,35

³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić?

Mt 25,43

⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nгим, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili.

Łk 2,7

⁵żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.

J 1,9nn

⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

J 13,20

¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją pięć. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja poślę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ²¹To powiedziawszy, Jezus wżruszył się do głębi i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda. ²²Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi.

Łk 9,48

⁴⁶Pojawiła się też u nich myśl, kto z nich jest największy. ⁴⁷Lecz Jezus, znając tę myśl w ich sercach, wziął dziecko, postawił je przy sobie ⁴⁸i rzekł do nich: Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki. ⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami.

Mt 10,40

³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mk 9,37

³⁵On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich. ³⁶Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: ³⁷Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał. ³⁸Wtedy rzekł do Niego Jan: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ³⁹Lecz Jezus odrzekł: Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie.

Łk 14,13

¹¹Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹²Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieszczę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamoznych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. ¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszac to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym.

J 14,23

²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was.

J 14,2n

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

Łk 12,37

³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. ³⁷**Szczęśliwi owi słudzy, których**

pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. ³⁸Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. ³⁹A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjsć ma złodziej, nie pozwoliby włamać się do swego domu.

GÓRA

105	30	36	12	27
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 20,23	Ez 38,12	1Kor 13,2	J 4,20-24
2	1Krl 20,28	Iz 40,12	Ap 6,11nn	Mt 17,20
3	Rdz 49,26	Dn 3,75	Ap 6,14	Mt 24,16
4	Pwt 33,15	Ez 7,16	Ap 16,20	Łk 3,5
5	Prz 8,25	Jr 3,23	Dz 7,38	Łk 21,21
6	Hi 9,5	Dn 2,35	2P 1,16-19	Łk 23,30
7	Rdz 19,17	Dn 2,45	Dz 1,12	Mt 14,23
8	Pwt 32,22	Jr 51,25	Ga 4,24nn	Łk 6,12
9	Sdz 5,5	Iz 2,12-15	Hbr 12,18	Łk 9,28
10	Wj 3,1	Iz 44,23	Hbr 12,22	Łk 15,4
11	Wj 3,5	Am 9,13	Ap 14,1	Mt 18,12
12	Wj 24,12-18	Iz 45,2	Ap 21,10	J 6,15
13	Wj 24,16	Iz 49,11		Mt 4,8
14	1Krl 19,8	Ba 5,7		Mt 28,16
15	Wj 17,9n	Oz 10,8		Mt 5,1
16	1Krl 18,42	Jr 4,24		Mt 15,29
17	2Krl 1,9	Mi 1,4		Mt 17,1n
18	2Krl 4,25	Iz 63,19		Łk 2,42
19	Wj 24,4n	Ha 3,6		Łk 9,51-21,38
20	Pwt 11,29	Ez 38,20		Łk 18,31
21	Joz 8,30-35	Jr 2,20		Mt 24,3
22	1Sm 7,1	Jr 3,23		Mk 13,3
23	Sdz 6,26	Jl 3,5		Łk 19,29
24	1Sm 9,12	Iz 14,13n		Łk 19,37
25	1Krl 3,4	Iz 2,2n		Łk 22,39
26	1Krl 3,2	Iz 11,9		J 3,13
27	Pwt 12,2-9	Dn 9,16		J 19,37
28	Rdz 11	Iz 24,23		
29	2Krn 3,1	Iz 25,6-10		
30	Rdz 22,2	Iz 27,13		
31		Iz 66,20		
32		Iz 56,6n		
33		Za 14,10		
34		Za 14,16nn		
35		Za 14,3n		
36		Ez 40,2		

Ps 36,7; Ps 90,2; Ps 65,7; Ps 148,9; Ps 11,1; Ps 121,1n; Ps 89,13; Ps 29,6; Ps 72,16; Ps 104,34; Ps 97,5; Ps 48,2n; Ps 68,17; Ps 46,3; Ps 125,1; Ps 2,6; Ps 24,3; Ps 120-134; Ps 43,3; Ps 15,1; Ps 74,2; Ps 68,16nn;

Historyczne

1Krl 20,23

²¹Wyszedł też król izraelski i zabrał konie oraz rydwany. Zadał więc Aramowi wielką klęskę. ²²Ponownie podszedł ów prorok do króla izraelskiego i rzekł do niego: Idź! Nabierz odwagi i zastanów się oraz przewiduj, co powinienesz uczynić, bo po upływie roku król Aramu napadnie na ciebie. ²³Również i słudzy króla Aramu rzekli do niego: Ich bogowie są bogami gór. Dlatego nas pokonali. Natomiast walczyliśmy z nimi na równinie, wtedy na pewno my ich pokonamy! ²⁴Więc tak zrób: Usuń każdego z królów z jego stanowiska, a zamiast nich ustanów namiestników. ²⁵Ty zaś musisz wystawić nowe wojsko, takie jak to, które ci poległo; również konie jak tamte konie oraz rydwany jak tamte rydwany. A potem walczyliśmy z nimi na równinie, to na pewno ich pokonamy. Posłuchał ich głosu i tak zrobił.

1Krl 20,28

²⁶Po upływie roku Ben-Hadad rzeczywiście dokonał przeglądu Aramejczyków i nadciągnął do Afek na bitwę z Izraelem. ²⁷Dokonawszy też przeglądu, Izraelici zaopatrzeni w żywność wyruszyli im naprzeciw. I rozłożyli się obozem Izraelici przed nimi jak dwa stadka kóz, Aramejczycy zaś zapełnili okolicę. ²⁸Wtedy podszedł do króla izraelskiego mąż Boży i rzekł: Tak mówi Pan: Ponieważ Aramejczycy powiedzieli: Pan, Bóg Izraela, jest Bogiem gór, a nie jest On Bogiem równin, dam całe to wielkie mnóstwo w twoje ręce, abyście wiedzieli, że Ja jestem Pan. ²⁹Siedem dni obozowali jedni naprzeciw drugim. Dopiero ósmego dnia doszło do bitwy, a wówczas Izraelici pobili jednego dnia sto tysięcy piechoty Aramejczyków. ³⁰Kiedy pozostali uciekli do Afek, do miasta, wtedy zwałił się mur na dwadzieścia siedem tysięcy pozostałych ludzi. Ben-Hadad też uciekł i w mieście przechodził z kryjówek do kryjówki.

Rdz 49,26

²⁴Łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszechmogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy. ²⁸Wszyscy ci – to dwanaście szczepów izraelskich, a to do nich powiedział ich ojciec, wygłaszając do każdego z nich stosowne błogosławieństwo, gdy im błogosławił.

Pwt 33,15

¹³Do Józefa powiedział: Jego ziemia – błogosławiona przez Pana, przez bogactwo niebios, przez rosę, przez źródła otchłani podziemnej, ¹⁴przez bogactwo darów słońca, przez bogactwo płonów miesięcy, ¹⁵przez skarby z gór starożytnych, przez bogactwo odwiecznych pagórków, ¹⁶przez bogactwo z ziemi i płonów, łaska Tego, co mieszka w krzewie, niech zstąpi na głowę Józefa, na skroń księcia swych braci. ¹⁷Oto Jego byk pierwotny – cześć jemu! Jego rogi – rogami bawołu, bije nimi narody aż po krańce ziemi. Oto miriadys Efraima, oto tysiące Manassesy.

Prz 8,25

²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód;

Hi 9,5

³Gdyby się ktoś z Nim prawował, nie odpowie raz jeden na tysiąc. ⁴Umysłem mądry, a potężny mocą. Któż Mu się sprzeciwi, a ocaleje? ⁵Przesunie On góry, choć one nie wiedzą, kto je wyrwca w swym gniewie. ⁶On ziemię porusza w posadach, tak iż się trzęsą jej filary. ⁷Słońcu daje rozkaz, a ono nie wschodzi, na gwiazdy pieczęć nakłada.

Rdz 19,17

¹⁵Gdy już zaczynało świtać, aniołowie przynagli Lota, mówiąc: Wstań, weź żonę i córki, które są przy tobie, abyś nie zginął z winy tego miasta. ¹⁶Kiedy zaś on zwlekał, mężowie ci chwycili go, jego żonę i dwie córki za ręce – Pan bowiem

litował się nad nimi – i wyciągnęli ich, i wyprowadzili poza miasto. ¹⁷A gdy ich już wyprowadzili z miasta, rzekł jeden z nich: Uchodź, abyś ocalał swe życie. Nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy, ale szukaj schronienia w górach, bo inaczej zginiesz! ¹⁸Ale Lot rzekł do nich: Nie, panie mój! ¹⁹Jeśli darzysz twego sługę życzliwością, uczyni większą łaskę niż ta, którą mi wyświadczyłeś, ratując mi życie: bo ja nie mogę szukać schronienia w górach, aby tam nie dosięgło mnie nieszczęście i abym nie zginął.

Pwt 32,22

²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobaczę ich koniec, gdyż są narodem niestającym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami; i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku. ²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z płonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały, ²⁴zamorzę ich głód, gorączka ich strawi i złośliwa zaraza. Wbiję w nich kły dzikich zwierząt z jadem tych, co pełzają w prochu.

Sdz 5,5

³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosy, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu.

Wj 3,1

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?

Wj 3,5

³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrekę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie.

Wj 24,12-18

¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyzny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. ¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry. ¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Wj 24,16

¹⁴Powiedział zaś do starszyzny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. ¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry. ¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

1Krl 19,8

⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenoćował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Wj 17,9n

⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku. ¹⁰Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. ¹¹Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. ¹²Gdy zdrętwiały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko.

1Krl 18,42

⁴⁰Eliasz zaś im rozkazał: Chwytajcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwytali. Eliasz zaś sprowadził ich nad potok Kiszon i tam ich wytracił. ⁴¹Potem Eliasz powiedział Achabowi: Idź! Jedz i pij, bo słyszysz odgłos deszczu. ⁴²Achab zatem poszedł jeść i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między kolana. ⁴³Potem powiedział swemu słudze: Podejdz no, spójrz w stronę morza! On podszedł, spojrział i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! ⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył.

2Krl 1,9

⁷On zaś rzekł do nich: Jak wyglądał ten człowiek, który wyszedł wam naprzeciw i wypowiedział do was te słowa? ⁸Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzany dokola bioder. Wtedy zawołał: To Eliasz z Tiszbe! ⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Przeszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdz! ¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdz natychmiast!

2Krl 4,25

²³Odpowiedział: Czemu wyruszasz do niego dzisiaj? Nie ma ani nowiu, ani sabbatu. Odrzekła: Bądź spokojny! ²⁴Osiadła ośleć i rzekła do sługi swego: Prowadź, ruszaj! Nie zatrzymuj mnie w drodze, aż ci rozkaże. ²⁵Wyruszyła i dotarła do męża Bożego na górze Karmel. Kiedy mąż Boży ujrzał ją z daleka, rzekł do sługi swego, Gechaziego: Oto owa Szunemitka. ²⁶Teraz więc biegnij, proszę, jej na spotkanie i zapytaj ją: Czy dobrze się miewasz? Czy dobrze się miewa twój mąż? Czy dobrze się miewa twoje dziecko? Odpowiedziała: Dobrze. ²⁷Kiedy przyszła do męża Bożego na górę, ujęła go za nogi. A Gechazi przybliżył się, żeby ją odsunąć. Lecz mąż Boży powiedział: Zostaw ją, bo dusza jej w smutku pogrążona, a Pan zakrył to przede mną i nie oznajmił mi.

Wj 24,4n

²Mojżesz sam podejdz do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął

Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni.

Pwt 11,29

²⁷Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; ²⁸przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpicie od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie. ²⁹Gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do ziemi, którą idziecie posiść, ogłosicie błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na górze Ebal. ³⁰Czyż nie są te góry za Jordanem, za drogą zachodnią do ziemi Kananejczyków mieszkających w Arabie, naprzeciw Gilgal, niedaleko dębów More? ³¹Bo wy przejdziecie przez Jordan, idąc posiść ziemię, którą wam daje Pan, Bóg wasz. Gdy ją posiadziecie i będziecie w niej mieszkać,

Joz 8,30-35

²⁸A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowie aż do dnia dzisiejszego. ²⁹Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzucono go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. ³⁰Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, ³¹jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżesza: Ołtarz z kamieni nie ociosanych, których nie obrabiało żelazo. Na nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne. ³²Jozue sporządził tamże na kamieniach odpis Prawa, które Mojżesz spisał dla Izraelitów. ³³Następnie cały Izrael i jego starsi, zwierzchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybył, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby błogosławić lud Izraela. ³⁴Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. ³⁵Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli.

1Sm 7,1

¹Przybyli mieszkańcy Kiriath-Jearim, zabrali Arkę Pańską i wprowadzili ją do domu Abinadaba na wzgórzu, Eleazara zaś, syna jego, wyświęcili, aby strzegł Arki Pańskiej. ²Od chwili przybycia arki do Kiriath-Jearim upłynął długi okres lat dwudziestu. Cały dom Izraela zatęsknił za Panem. ³Wtedy Samuel tak powiedział do całego domu Izraela: Jeśli chcecie się nawrócić do Pana z całego serca, usuńcie spośród siebie wszystkich bogów cudzych i Asztarty, a skierujcie wasze serca ku Panu, służcie tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów.

Sdz 6,26

²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan- Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłość] Abiezera. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery. ²⁷Wziął więc Gedeon dziesięciu ludzi ze swej służby i uczynił tak, jak mu Pan nakazał. Ponieważ jednak bał się rodzaju swego ojca i mieszkańców miasta, nie wyznął tego za dnia, ale w nocy. ²⁸A oto kiedy o świcie wstali mieszkańcy miasta, ujrzeli rozwalony ołtarz Baala, wyciętą aszerę i cielca złożonego w ofierze całopalnej na zbudowanym ołtarzu.

1Sm 9,12

¹⁰Rzekł Saul do swego chłopca: Słusznie mówisz. Chodźmy. Udali się do miasta, w którym przebywał mąż Boży. ¹¹Kiedy szli pod górę drogą do miasta, spotkali dziewczęta, które wyszły naczepać wody. Zapytały je: Czy tu mieszka Widzący? ¹²Odpowiedziały: Tak, oto jest przed tobą, pośpiesz się, gdyż dziś przyszedł do miasta. Dziś bowiem lud składa ofiarę na wyżynie. ¹³Gdy wejdziesz do miasta, spotkacie go tam, zanim wyjdzie ucztować na wyżynie; lud nie je nic, dopóki on nie przybędzie. On bowiem błogosławi żertwę, a wtedy dopiero jedzą zaproszeni. A teraz idźcie, to go zaraz znajdziecie. ¹⁴Ruszyli więc ku miastu. Kiedy weszli do bramy miasta, Samuel właśnie szedł naprzeciw nich, udając się na wyżynę.

1Krl 3,4

²Lud jednak składał ofiary na wyżynach, gdyż do tego czasu jeszcze nie została zbudowana świątynia ku czci Pana. ³Chociaż Salomon umiłował Pana, naśladowając obyczaje ojca swego, Dawida, jednak i on składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach. ⁴Król udał się do Gibeonu, aby tam złożyć ofiarę, bo była tam wielka wyżyna. Salomon złożył na owym ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych. ⁵W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy Bóg rzekł: Proś o to, co mam ci dać. ⁶A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień.

1Krl 3,2

¹Salomon został zięciem faraona, króla egipskiego, gdyż wziął za żonę córkę faraona i sprowadził ją do Miasta Dawidowego, zanim dokończył budowy swego pałacu oraz świątyni Pańskiej, jak też murów okalających Jerozolimę. ²Lud jednak składał ofiary na wyżynach, gdyż do tego czasu jeszcze nie została zbudowana świątynia ku czci Pana. ³Chociaż Salomon umiłował Pana, naśladowając obyczaje ojca swego, Dawida, jednak i on składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach. ⁴Król udał się do Gibeonu, aby tam złożyć ofiarę, bo była tam wielka wyżyna. Salomon złożył na owym ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych.

Pwt 12,2-9

²Zniszczycie doszczętnie wszystkie miejsca, gdzie narody, których wy pozbawicie dziedzictwa, służyły swoim bogom: na górach wysokich, na wzgórzach i pod każdym drzewem zielonym. ³Wywróćcie ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porąbacie w kawałki posągi ich bogów. Wypęćcie ich imię na tym miejscu. ⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym, ⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spomiędzy wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zaniesiecie wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie uczuwać ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz. ⁸Nie będziecie więc czynić wszystkiego, jak my tu dzisiaj czynimy: każdy, co mu się wydaje słuszne; ⁹bo jeszcze nie przysłiście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz.

Rdz 11

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki. ¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha. ¹³A po urodzeniu się Szelacha Arpachszad żył czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁴Szelach, przeżywszy trzydzieści lat, miał syna Ebera; ¹⁵po urodzeniu się Ebera żył Szelach czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁶Gdy Eber miał trzydzieści cztery lata, urodził mu się syn Peleg; ¹⁷a po urodzeniu się Pelega żył Eber czterysta trzydzieści lat i miał synów i córki. ¹⁸Gdy Peleg miał trzydzieści lat, urodził mu się Reu; ¹⁹a po urodzeniu się Reu żył Peleg dwieście dziewięć lat i miał synów i córki. ²⁰Gdy Reu miał trzydzieści dwa lata, urodził mu się syn Serug; ²¹a po urodzeniu się Seruga żył Reu dwieście siedem lat i miał synów i córki. ²²Gdy Serug miał trzydzieści lat, urodził mu się Nachor; ²³a po urodzeniu się Nachora żył Serug dwieście lat i miał synów i córki. ²⁴Gdy Nachor miał dwadzieścia dziewięć lat, urodził mu się Terach; ²⁵a po urodzeniu się Teracha żył Nachor sto dziewięćnaście lat i miał synów i córki. ²⁶Gdy Terach miał siedemdziesiąt lat, urodzili mu się synowie: Abram, Nachor i Haran. ²⁷Oto dzieje potomków Teracha. Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, a Haran był ojcem Lota. ²⁸Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim. ²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była nieplodna, nie

miała więc potomstwa. ³¹Terach wziąwszy z sobą swego syna, Abrama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięćciu lat życia i zmarł w Charanie.

2Krn 3,1

¹Wreszcie Salomon zaczął budować dom Pański w Jerozolimie na górze Moria, która została wskazana jego ojcu, Dawidowi, w miejscu, jakie przygotował Dawid na klepisko Ornana Jebusyty. ²Zaczął zaś budować drugiego dnia w drugim miesiącu, w czwartym roku swego panowania. ³Wymiary budowy domu Bożego, dane przez Salomona, były następujące: długość w mierze starożytnej sześćdziesiąt łokci, szerokość – dwadzieścia łokci.

Rdz 22,2

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoś go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego ośła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość.

Prorockie

Ez 38,12

¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i powęzmięsz zły zamiar. ¹¹Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram – ¹²by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkane, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. ¹³Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszis, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? ¹⁴Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym

Iz 40,12

¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźmią wymierzył niebiosy? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności?

Dn 3,75

⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!

Ez 7,16

¹⁴Dmijcie w surmy, chwytajcie za broń, lecz nikt do boju nie ruszy; albowiem gniew mój obejmuje wszystko. ¹⁵Miecz – na zewnątrz, a mór i głód – wewnątrz. Kto znajdzie się na polu, zginie od miecza, a tego, co w mieście pozostanie, głód i mór pochłoną. ¹⁶Ci, którzy będą się ratowali ucieczką, na górach staną się podobni do gołębi z dolin. Wszyscy będą jęczeć, każdy z powodu swej niegodziwości. ¹⁷Wszystkie ręce opadną i wszelkie kolano rozplynie się jak woda. ¹⁸Przywdzieją wory, okryje ich strach, na wszystkich twarzach pojawi się wstyd i na wszystkich głowach włosy [będą] zgolone.

Jr 3,23

²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²²Powróćcie, zbuntowani synowie, uleczę wasze odstępstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym. ²³Rzeczywiście, nie

zwodnicze są wyżyny i tumult na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. ²⁴Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki. ²⁵Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, poczynawszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.²⁷

Dn 2,35

³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. ³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamał je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę,

Dn 2,45

⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da się mieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę.

Jr 51,25

²³Miażdżyłem tobą pasterza i jego trzodę, miażdżyłem tobą rolnika i jego zaprzęg, miażdżyłem tobą rządców i kierowników. ²⁴Odpląć Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldei za wszystko zło wyrządzone Syjonowi na waszych oczach – wyrocznia Pana. ²⁵Oto Ja przeciw tobie, goro zagłady – wyrocznia Pana – która wyniszczyła całą ziemię, wyciągnę na ciebie rękę i zepchnę cię ze skały, czyniąc cię górą płonącą. ²⁶Nie będą brać z ciebie kamienia węgielnego ani kamienia pod fundament, ale będziesz opuszczona na wieki – wyrocznia Pana. ²⁷Wzniescie znaki w kraju! Dmijcie w trąby wśród narodów! Do świętej wojny z nim przygotujcie narody! Zwołajcie przeciw niemu królestwo Ararat, Minni i Aszkenaz! Ustanówcie przeciw niemu dowódcę, każcie sprowadzić konie, jak najeżoną szarańczę!

Iz 2,12-15

¹⁰Wejść między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wyniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli, ¹³przeciw wszystkim cedrom Libanu, wysoko się wzbijającym, i przeciw wszystkim dębom Baszanu, ¹⁴przeciw wszystkim góróm niebotycznym i przeciw wszystkim pagórkóm wyniosłym, ¹⁵przeciw każdej wieży strzelistej i przeciw wszystkim muróm obronnym, ¹⁶przeciw wszystkim okrętom Tarszisz i przeciw wszystkim statkom zbytkownym. ¹⁷Wtedy pycha człowieka będzie poniżona i upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego,

Iz 44,23

²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś służył moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznosicie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem,

Am 9,13

¹¹W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, ¹²by posiadli resztkę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Iz 45,2

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królóm odpiąć broń od pasa, aby otworzył przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś.

Iz 49,11

⁹aby rzecz więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebioso! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi.

Ba 5,7

⁵Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzij na Wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. ⁶Wyszli od ciebie pieszo, pędzeni przez wrogów, a Bóg przyprowadzi ich niesionych z chwałą, jakby na tronie królewskim. ⁷Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana. ⁸Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocieniać będą Izraela. ⁹Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem. Odpis listu, wysłanego przez Jeremiasza do tych, którzy jako niewolnicy mieli być uprowadzeni przez króla babilońskiego do Babilonu, by im oznajmić, co mu Bóg polecił.

Oz 10,8

⁶On sam zostanie zabrany do Asyrii jako danina dla wielkiego króla; Efraim okryje się hańbą, Izrael zawstydydzi się z powodu swego zamysłu. ⁷Samaria upadnie, a król jej będzie jak odłamany konar na powierzchni wody. ⁸Zniszczone będą wyżyny Awen – grzech Izraela. Ciernie i osty wyrosną na ich ołtarzach. Wtedy powiedzą góróm: Przykryjcie nas!, a wzgórzom: Padnijcie na nas! ⁹Od dni Gibe'a grzeszyłeś, Izraelu! Tam się zatrzymali – czyż wojna nie dosięgnie przestępców z Gibe'a? ¹⁰Wymierzę im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę.

Jr 4,24

²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. ²³Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła. ²⁴Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórze się chwieją. ²⁵Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne. ²⁶Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu.

Mi 1,4

²Słuchajcie, wszystkie narody, wsłuchuj się, ziemi, i to, co cię napędza! Niech Pan Bóg przeciw wam będzie świadkiem, Pan z pałacu swego świętego! ³Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi. ⁴Stopnieją pod Nim góry, rozdziela się doliny jak wosk przy ogniu, jak wody rozlane

po stoku.⁵ Wszystko to z powodu występku Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występki Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem? ⁶Przeto uczynię Samarię polem ruin, miejscem pod uprawę winnicy; kamienie jej stoczę w dolinę i obnażę jej fundamenty.

Iz 63,19

¹⁷Czemu, o Panie, dozwalam nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia.

Ha 3,6

⁴Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego. ⁵Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna. ⁶Stanął i porozdzielał ziemię, spojrział i sprawił, że zadrżały narody; zapadają się góry prastare, zapadają pagórki odwieczne, te ścieżki Jego od pradawnych czasów. ⁷Widziałem klęską dotknięte mieszkania Kuszana, chwiejące się namioty w ziemi Madian. ⁸Czy na rzeki rozgniewałeś się, Panie? Czy Twój gniew [wybuchł] na rzeki? Czy na morze – Twoja zapalczliwość, że wsiadasz na swoje konie, na swe rydwany zwycięskie?

Ez 38,20

¹⁸Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zaplonie. ¹⁹I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰Przedemną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim.

Jr 2,20

¹⁸A teraz po co chodzisz do Egiptu, aby pić wodę z Nilu? Po co chodzisz do Asyrii, aby pić wodę z Rzeki? ¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzą. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁰Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałas sobie: Nie będę służył! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą. ²¹A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczerp prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś sięw dziki krzew, zwyrodniałą latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana.

Jr 3,23

²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swę postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²²Powróćcie, zbuntowani synowie, uleczę wasze odstępstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym. ²³Rzeczywiście, zwodnicze są wyżyny i tumult na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. ²⁴Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki. ²⁵Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, poczynszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego”.

Jl 3,5

³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Iz 14,13n

¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty,

który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiosa. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani! ¹⁶Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsał ziemią, który obalał królestwa,

Iz 2,2n

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójną i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznicie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

Iz 11,9

⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działac na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Dn 9,16

¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie.

Iz 24,23

²¹W ów dzień Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole. ²²Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani. ²³Księżyć się zarumieni, słońce się zawstydzi, bo zakręluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem, wobec swych starców będzie uwielbiony.

Iz 25,6-10

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku; ¹¹i wyciągnie tam na środku ręce, jak pływak je wyciąga przy pływaniu, lecz [Pan] upokorzy jego pychę razem z wysiłkami jego rąk. ¹²Niezdobytą twierdzę twoich murów On zgniecie, zwali, zrzuci na ziemię, w proch.

Iz 27,13

¹¹Gdy jego gałęzie uschną, zostaną odłamane; przyjdą kobiety i spalą je. Bo jest to naród nierozumny. Dlatego nie zmiłuje się nad nim jego Stwórca ani mu Stworzyciel jego nie okaże litości. ¹²Stanie się w ów dzień, że Pan wymłóci kłosa i od Rzeki aż do Potoku Egipskiego; i wy, synowie Izraela, wszyscy co do jednego zostaniecie zebrani. ¹³W ów dzień zagrają na wielkiej trąbie, i wtedy przyjdą zagubieni w kraju Asyrii i rozproszeni po kraju egipskim, i uwielbią Pana na świętej górze, w Jeruzalem.

Iz 66,20

¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarsisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.

Iz 56,6n

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta lesne!

Za 14,10

⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Naroznej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a klątwa już jej nie dosięgnie. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jeruzolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach.

Za 14,16nn

¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem.

Za 14,3n

¹Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. ²Wszystkie ludy zgromadzą do walki z Jeruzolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak

Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. ³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W owym dniu dotknie stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asal; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód.

Ez 40,2

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywał, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz.

Pozaewangeliczne

1Kor 13,2

¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;

Ap 6,11nn

⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach.

Ap 6,14

¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka,

Ap 16,20

¹⁸I nastąpiły błyskawice i głośy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie. ¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły. I wspomniał Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczywego gniewu. ²⁰I pierzchna wszelka wyspa, i gór już nie znaleziono. ²¹I grad ogromny o wadze niemal talentu spadł z nieba na ludzi. A ludzie Bogu bluźnili za plagę gradu, bo plaga jego była bardzo wielka.

Dz 7,38

³⁶On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści. ³⁷Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych. ³⁸On to w zgromadzeniu na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa żywe, aby wam je przekazać. ³⁹Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egiptowi. ⁴⁰Zrób nam bogów – powiedzieli do Aarona – którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej.

2P 1,16-19

¹⁴bo wiem, że bliskie jest zwinięcie mego namiotu, jak to nawet Pan nasz, Jezus Chrystus, dał mi poznać. ¹⁵Starać się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać. ¹⁶Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowałem wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjsię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości. ¹⁷Otrzymałem bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne prorocтво Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania. ²¹Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione prorocтво, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie.

Dz 1,12

¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stolicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalemu do góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego.

Ga 4,24nn

²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólu rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Hbr 12,18

¹⁶i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo. ¹⁷A wiecie, że później, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie znalazł bowiem sposobności do nawrócenia, choć go szukał ze łzami. ¹⁸Nie przyszlście bowiem do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ¹⁹ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. ²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśliby nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane.

Hbr 12,22

²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśliby nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. ²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drżę. ²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła.

Ap 14,1

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.

Ap 21,10

⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. ⁹To jest śmierć druga. ¹⁰I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela.

Evangelie

J 4,20-24

¹⁸Miałś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą. ¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jeruzolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

Mt 17,20

¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? ²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarno gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Mt 24,16

¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. ¹⁸A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz.

Łk 3,5

³Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, ⁴jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! ⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogi ujrzą gładkimi! ⁶I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże. ⁷Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię zmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?

Łk 21,21

¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Skoro zaś ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech

z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą.²² Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane.²³ Biada brzemien-
nym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na
ten naród:

Łk 23,30

²⁸Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córci jerozolimskie, nie płaczcie nade
Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! ²⁹Oto bowiem przyjdą
dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi,
które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagór-
ków: Przykryjcie nas! ³¹Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie
z suchym? ³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim straci-
ć.

Mt 14,23

²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet
i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go
na drugi brzeg, zanim odpawi tłumy. ²³Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na
górze, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. ²⁴Łódź zaś była
już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny.
²⁵Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze.

Łk 6,12

¹⁰I spojrzawszy dokoła po wszystkich, rzekł do niego: Wyciągnij rękę! Uczynił
to, i jego ręka stała się znów zdrowa. ¹¹Oni zaś wpadli w szal i naradzali się
między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa. ¹²W tym czasie Jezus wyszedł na
górze, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. ¹³Z nastaniem dnia
przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał
apostołami: ¹⁴Szymona, któremu nadał imię Piotr, i brata jego, Andrzeja, Jakuba,
Jana, Filipa, Bartłomieja,

Łk 9,28

²⁶Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydzić
się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów.
²⁷Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmie-
rci, aż ujrzą królestwo Boże. ²⁸W jakiej osiem dni po tych naukach wziął z sobą
Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. ²⁹Gdy się modlił, wygląd
Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniącym białym. ³⁰A oto dwóch
mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz.

Łk 15,4

²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników
i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was,
gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewię-
ciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze
z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi
im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła.

Mt 18,12

¹⁰Baczcie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam
wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który
jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak
wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie
zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która
się błąka? ¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy
się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały.
¹⁴Tak też nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet
jedno z tych małych.

J 6,15

¹³Zebrał więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spo-
żywających, napełnił dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak
uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat.
¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem,
sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro
¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił
już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Mt 4,8

⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem:
Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przy-
padkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest
także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go
diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich
przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi po-
kłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu,
Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

Mt 28,16

¹⁴A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was
z kłopotu. ¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak roznie-
sła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu
zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy
Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł
do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na
ziemi.

Mt 5,1

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego
uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni
ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 15,29

²⁷A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze
stołu ich panów. ²⁸Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto, wielka jest two-
ja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa.
²⁹Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę
i tam siedział. ³⁰I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych,
ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp,
a On ich uzdrowił. ³¹Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni
są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela.

Mt 17,1n

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i za-
prowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz
Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto uka-
zali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa:
Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla
Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

Łk 2,42

⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża
spoczywała na Nim. ⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto
Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³Kie-
dy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jeruzolimie,
a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników,
uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi.

Łk 9,51-21,38

⁵¹Gdy dopełniały się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do
Jeruzalem, ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do
pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyję-
to Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub
i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nie-
ba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do
innego miasteczka. ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za To-
bą, dokądkolwiek się udasz. ⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki
podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł
położyć. ⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, po-
zwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym
grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Pa-
nie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w do-
mu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz
się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego. ¹⁰ ¹Następnie wyznaczył Pan
jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każ-
dego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. ²Powiedział też do
nich: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żni-
wa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. ³Idźcie! Oto posyłam was jak

owce między wilki. ⁴Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. ⁵Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. ⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, a będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; ⁹uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. ¹⁰Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: ¹¹Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedziecie, że bliskie jest królestwo Boże. ¹²Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu. ¹³Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno by się nawróciły, siedząc w worze i popiele. ¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchlani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potęgę przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekażał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²³Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. ²⁴Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli. ²⁵A oto powstał jakiś uczoney w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ²⁶Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? ²⁷On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. ²⁸Jezus rzekł do niego: Dobrze odpowiedziałeś. To czyn, a będziesz żył. ²⁹Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? ³⁰Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili przy pół umarłego, odeszli. ³¹Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. ³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. ³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wrzucił się głęboko: ³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. ³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. ³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? ³⁷On odpowiedział: Ten, który wam okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie! ³⁸W dalszej ich drodze zaszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. ³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, ⁴²a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona. **[11]** Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebacamy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać. ⁷Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. ⁸Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. ⁹I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. ¹⁰Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. ¹¹Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węże? ¹²Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? ¹³Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą. ¹⁴Raz wyrzucił złego ducha [z człowieka], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. ¹⁵Lecz niektórzy z nich rzekli: Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuci złe duchy. ¹⁶Inni zaś, chcąc Go

wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. ¹⁷On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. ¹⁸Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówcie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. ¹⁹Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁰A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. ²¹Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. ²²Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. ²³Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza. ²⁴Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem. ²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumy głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemiem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. ³¹Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrostwa Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ³²Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ³³Nikt nie zapala lampy i nie umieszcza jej w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą. ³⁴Lampą ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli jest chore, całe twoje ciało będzie również w ciemności. ³⁵Bacz więc, czy światło, które jest w tobie, nie jest ciemnością. ³⁶Jeśli zatem całe twoje ciało jest rozświetlone, nie mając w sobie żadnej części ciemnej, całe będzie rozświetlone, jak gdyby lampa oświecała cię swym blaskiem. ³⁷Gdy jeszcze mówił, pewien faryzeusz zaprosił Go do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. ³⁸Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył wpię rąk przed posiłkiem. ³⁹Na to Pan rzekł do niego: Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrzną strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. ⁴⁰Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? ⁴¹Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste. ⁴²Lecz biada wam, faryzeusze, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiej jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie pomijać. ⁴³Biada wam, faryzeusze, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku. ⁴⁴Biada wam, bo jesteście jak groby niewidoczne, po których ludzie bezwiednie przechodzą. ⁴⁵Wtedy odezwał się do Niego jeden z uczonych w Prawie: Nauczycielu, słowami tymi także nam ubliżasz. ⁴⁶On odparł: I wam, uczonym w Prawie, biada! Bo nakładacie na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami nawet jednym palcem ciężarów tych nie dotykacie. ⁴⁷Biada wam, ponieważ budujecie grobowce prorokom, a wasi ojcowie ich zamordowali. ⁴⁸Zatem dajecie świadectwo i przytakujecie uczynkom waszych ojców, gdyż oni ich pomordowali, a wy im wznosicie grobowce. ⁴⁹Dlatego też powiedziała Mądrość Boża: Poślę do nich proroków i apostołów, a niektórych z nich zabiją i przesłać będą. ⁵⁰Tak na to plemię spadnie kara za krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, ⁵¹od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, zażąda się zdania z niej sprawy od tego plemienia. ⁵²Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; sami nie wesłaliście, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli. ⁵³Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy. ⁵⁴Czyhali przy tym, żeby Go pochwytać na jakimś słowie. **[12]** ¹Kiedy ogromne tłumy zebrały się koło Niego, tak że jedni cisnęli się na drugich, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: Strzeżcie się kwasu, to znaczy obłudy faryzeuszów. ²Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie wyszło na jaw, ani nic tajemnego, co by się nie stało wiadome. ³Dlatego wszystko, co powiedzieliście w mroku, w świetle będzie słyszane, a coście w izbie szeptałi do ucha, głoszone będzie na dachach. ⁴A mówię wam, przyjaciółom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. ⁵Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Jezusa, który po zabiciu ma moc wrzucić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! ⁶Czyż nie sprzedają pięciu wróbla za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. ⁷U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbla. ⁸A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych; ⁹a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. ¹⁰Każdemu, kto powie jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone. ¹¹Kiedy was ciągną będą po synagogach, urzędach i władzach, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, ¹²bo Duch Święty pouczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć. ¹³A ktoś z tłu-

mu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił z mną spadkiem. ¹⁴Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mnie ustanowił nad wami sędzią albo rozjemcą? ¹⁵Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia. ¹⁶I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamownemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. ¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. ¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. ²⁴Przypatrzcie się krukowi: nie siewą ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! ²⁵Któż z was, martwiąc się, może dołożyć choćby jedną chwilę do wieku swego życia? ²⁶Jeśli więc nawet drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to czemu martwicie się o inne? ²⁷Przypatrzcie się liliiom, jak swym pracą: nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ²⁸Jeśli więc ziele, które dziś jest na polu, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to o ileż bardziej was, ludzie małej wiary! ²⁹I wy nie pytajcie, co będziecie jedli i co pili, i nie bądźcie o to zmartwieni. ³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołaczę. ³⁷Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługował. ³⁸Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. ³⁹A to rozumiecie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie ma złodziej, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁰Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴¹Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz też przypowieści, czy też do wszystkich? ⁴²Pan odpowiedział: Któż jest owym rządzącym wiernym i roztropnym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby rozdawał jej żywność we właściwej porze? ⁴³Szczęśliwy ten sługa, którego pan, powróciwszy, zastanie przy tej czynności. ⁴⁴Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁵Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacnie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, ⁴⁶to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. ⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjmąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ⁵³ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej. ⁵⁴Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcz idzie. I tak się dzieje. ⁵⁵A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. ⁵⁶Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże chwili obecnej nie rozpoznajecie? ⁵⁷I dlaczego sami z siebie nie rozróżnacie tego, co jest słuszne? ⁵⁸Gdy idziesz do sprawującego władzę ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie zaciągnął do sędziego; a sędzia przekaże cię dozorcy, dozorca zaś wtrąci cię do więzienia. ⁵⁹Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni pieniążek. **[13]** ¹W tym samym czasie przyszli jać ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to uciერიელი? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawróćcie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawróćcie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia? ⁸Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; ⁹i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć. ¹⁰Nauczał

raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. ¹²Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy. ¹³Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. ¹⁴Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabat! ¹⁵Pan mu odpowiedział: Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? ¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabat? ¹⁷Na te słowa wystyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego. ¹⁸Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? ¹⁹Podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki podobnie zagnieździły na jego gałęziach. ²⁰I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże? ²¹Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło. ²²I przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jeruzolimy. ²³Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: ²⁴Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. ²⁵Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam!, lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. ²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. ²⁷Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości! ²⁸Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. ²⁹Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. ³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. ³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. ³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam zęby i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzeczek to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzale, Jeruzale! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. **[14]** ¹Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. ²A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. ³Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszów: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie? ⁴Lecz oni milczeli. ⁵A zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił. ⁶A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo woł wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabat? ⁷I nie zdołali Mu na to odpowiedzieć. ⁸Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: ⁹Jeśli cię ktoś zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by przypadkiem ktoś znamienszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. ¹⁰Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca, a wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. ¹¹Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. A gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej. I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiedniaków. ¹²Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹³Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieszczę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamownych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. ¹⁴Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁵A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym cię się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁶Słyszając to, jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. ¹⁷On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawiał wielką ucztę i zaprosił wielu. ¹⁸Kiedy nadeszła pora uczy, posłał swego sługę, aby powiadził zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. ¹⁹Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ²⁰Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ²¹Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. ²²Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych! ²³Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. ²⁴Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. ²⁵Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy. ²⁶A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁷Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. ²⁸Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim

uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpięrc i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie? ²⁹Inaczej, gdyby położył fundament, a nie zdołałby wykończyć, wszyscy, patrząc na to, zaczęliby drwić z niego: ³⁰Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć. ³¹Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiądzie wpięrc i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? ³²Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. ³³Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. ³⁴Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić? ³⁵Nie nadaje się ani dla ziemi, ani dla nawozu; precz się ją wyrzuci. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! **[15]** ¹Przybliżyli się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziesięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziesięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Opowiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastąpił ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przyszedł na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. ¹⁶Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przysieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprowadźcie utuczono ciele i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵ Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczono ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twoją majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczono ciele. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. **[16]** ¹Opowiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządzącego, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. ²Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszysz o sobie? Zdaj sprawę z twojego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać. ³Na to rządcą rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. ⁴Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania. ⁵Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? ⁶Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. ⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządzącego, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? ¹²Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? ¹³Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie wrzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ¹⁴Słuchali będzie wszystkimu chciwi na grosz fa-

ryzeusze i podrwili sobie z Niego. ¹⁵Opowiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przemienią, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddala swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁹Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pragnął on nasyścić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizaly jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także wrzodziec i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. ²⁵Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. ²⁶A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas. ²⁷Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojcze, poślį go do domu mojego ojca. ²⁸Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki. ²⁹Lecz Abraham odparł: Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają! ³⁰Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten lecz gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą. ³¹Odpowiedział mu: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą. **[17]** ¹Rzekł znowu do swoich uczniów: Niepodobna, żeby nie przyszły zgorzienia; lecz biada temu, przez którego przychodzą. ²Byłoby lepiej dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu u szyi i wrzucono go w morze, niż żeby miał być powodem grzechu dla jednego z tych małych. Uważajcie na siebie! ³Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli będzie żałował, przebac mu. ⁴I jeśli by siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwrócił się do ciebie, mówiąc: Żałuję tego, przebac mu. ⁵Apostołowie prosili Pana: Dodaj nam wiary. ⁶Pan rzekł: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z ziemi i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna. ⁷Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź zaraz i siądź do stołu? ⁸Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? ⁹Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? ¹⁰Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy tu, co powinniśmy wykonać. ¹¹Zmierając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. ¹²Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka ¹³i głośno zawołałi: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami! ¹⁴Na ten widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom! A gdy szli, zostali oczyszczeni. ¹⁵Wtedy jeden z nich, widząc, że jest zdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, ¹⁶padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. ¹⁷Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? ¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. ²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokregu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpięrc jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, zenili się i za mąż wychodzili aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. ²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, ²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; ³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. ³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. ³²Miejcie w pamięci żonę Lot! ³³Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. ³⁴Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym poślaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. ³⁵Dwie będą razem mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. ³⁶— ³⁷Pytali Go: Gdzie, Panie? On im odpowiedział: Gdzie jest padlina, tam zgromadzą się i sępy. **[18]** ¹Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: ²W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. ³W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obron mnie przed moim przeciwnikiem! ⁴Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, ⁵to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadreżczała mnie. ⁶I Pan dodał: Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. ⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy

dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Odpowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołóznicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unią, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁷Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁸Zapytał Go pewien dostojnik: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ¹⁹Jezus mu odpowiedział: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. ²⁰Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę. ²¹On odrzekł: Tego wszystkiego przestrzegalem od młodości. ²²A Jezus, usłyszawszy to, powiedział do niego: Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź za Mną. ²³On zaś, gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty. ²⁴Jezus, zobaczwszy go [takim], rzekł: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego. ²⁵Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. ²⁶Zapytali ci, którzy to słyszeli: Któż więc może być zbawiony? ²⁷Jezus odpowiedział: To, co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga. ²⁸Wówczas rzekł Piotr: Oto my, opuściwszy swoją własność, poszliśmy za Tobą. ²⁹On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego, ³⁰żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego. ³¹Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jeruzalem i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. ³²Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzone, żelżony i opluty; ³³ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ³⁴Oni jednak nic z tego nie zrozumieli. Rzecz ta była zakryta przed nimi i nie pojmowali tego, o czym była mowa. ³⁵Kiedy przybliżył się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i zbierał. ³⁶Gdy usłyszał przeciągający tłum, wypytywał się, co to się dzieje. ³⁷Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi. ³⁸Wtedy zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! ³⁹Ci, co szli na przędzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną! ⁴⁰Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się przybliżył, zapytał go: ⁴¹Co chcesz, abym ci uczynił? On odpowiedział: Panie, żebyś mnie przejrzał. ⁴²Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła. ⁴³Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu. ¹⁹ ¹Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. ²A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, ³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspinał się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. ¹³Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę. ¹⁴Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. ¹⁵Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. ¹⁶Stawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. ¹⁷Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami. ¹⁸Także drugi przyszedł i rzekł: Panie, twoja mina przyniosła pięć min. ¹⁹Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami. ²⁰Następny przyszedł i rzekł: Panie, oto twoja mina, którą otrzymałem zawiniętą w chustce. ²¹Łękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czegoś nie położył, i zniesz, czegoś nie posiał. ²²Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: biorę, gdzie nie położyłem, i żnę, gdzie nie posiał. ²³Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał. ²⁴Do obecnych zaś rzekł: Zabierzcie mu minę i dajcie temu, który

ma dziesięć min. ²⁵Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. ²⁶Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ²⁷Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. ²⁸Po tych słowach szedł naprzód, zjadając na Jeruzolimy. ²⁹Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, ³⁰mówiąc: Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie uwiązane osły, którego nie dosiadał żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie. ³¹A gdyby was kto pytał: Dlaczego odwiążujecie?, tak powiecie: Pan go potrzebuje. ³²Wysłani poszli i znaleźli [wszystko] tak, jak im powiedział. ³³A gdy odwiązywali osłę, zapytali ich jego właściciele: Czemu odwiążujecie osłę? ³⁴Odpowiedzieli: Pan go potrzebuje. ³⁵I przyprowadzili je do Jezusa, a zarcuwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. ³⁶Gdy jechał, stali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwala na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twójego nawiedzenia. ⁴⁵Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. ⁴⁶Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców. ⁴⁷I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. ⁴⁸Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem. ²⁰ ¹Pewnego dnia, kiedy nauczał lud w świątyni i głosił Dobrą Nowinę, podeszli arcykapłani i uczeni w Piśmie wraz ze starszymi ²i zapytali Go: Powiedz nam, jakim prawem to czynisz albo kto ci dał tę władzę? ³Odpowiedział im: Ja też zadam wam pytanie. Powiedzcie Mi: ⁴Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? ⁵Oni zastanawiali się i mówili między sobą: Jeśli powiemy: Z nieba, to zarzuci nam: Dlaczego nie uwierzyliśmy mu? ⁶A jeśli powiemy: Od ludzi, to cały lud nas ukamieniuje, bo jest przekonany, że Jan był prorokiem. ⁷Odpowiedzieli więc, że nie wiedzą, skąd pochodził. ⁸Wtedy Jezus im rzekł: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. ⁹I zaczął mówić do ludu tę przypowieść: Pewien człowiek założył winnicę, oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał na dłuższy czas. ¹⁰W odpowiedniej porze wysłał sługę do rolników, aby mu oddali jego część z plonu winnicy. Lecz rolnicy obili go i odesłali z niczym. ¹¹Ponownie posłał drugiego sługę. Lecz i tego obili, znieważyli i odesłali z niczym. ¹²Posłał jeszcze trzeciego; tego również pobili do krwi i wyrzucili. ¹³Wówczas rzekł pan winnicy: Co mam począć? Posłę mego syna umiłowanego, chyba go uszanują. ¹⁴Lecz rolnicy, zobaczwszy go, naradzali się między sobą, mówiąc: To jest dziedzic, zabijmy go, a dziedzictwo stanie się nasze. ¹⁵I wyrzuciwszy go z winnicy, zabili. Co więc uczyni z nimi właściciel winnicy? ¹⁶Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę da innym. Gdy to usłyszeli, zawołali: Nigdy to się nie stanie! ¹⁷On zaś spojrzał na nich i rzekł: Cóż więc znaczy to słowo Pisma: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węglą? ¹⁸Każdy, kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ¹⁹W tej samej godzinie uczeni w Piśmie i arcykapłani zapragnęli dostać Go w swoje ręce, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim skierował tę przypowieść. ²⁰Śledził Go więc i nasłani na Niego spiegiwo. Ci udawali pobożnych i mieli podchwycić Go w mowie, aby Go wydać zwierzchności i władzy namiestnika. ²¹Zapytali Go więc: Nauczycielu, wiemy, że słusznie mówisz i uczysz, i nie masz względu na osobę, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. ²²Czy wolno nam płacić podatek cesarowy, czy nie? ²³On przejrzał ich podstęp i rzekł do nich: ²⁴Pokażcie Mi denara. Czym nosi obraz i napis? Odpowiedzieli: Cesarz. ²⁵Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga. ²⁶I nie mogli podchwycić Go na słowie wobec ludu. I zadziwieni Jego odpowiedzią, zamilkli. ²⁷Wówczas podeszło do Niego kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go ²⁸w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat pojmie ją za żonę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. ²⁹Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę i zmarł bezdzietnie. ³⁰[Pojął ją] drugi, ³¹a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiając dzieci. ³²W końcu umarła ta kobieta. ³³Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. ³⁴Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. ³⁵Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. ³⁶Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. ³⁷A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa O krzewie, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. ³⁸Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją. ³⁹Na to rzekli niektórzy z uczonych w Piśmie: Nauczycielu, dobrze powiedziałeś. ⁴⁰I już o nic nie śmieli Go pytać. ⁴¹Natomiast On rzekł do nich: Jak można twierdzić, że Mesjasz jest synem Dawi-

da? ⁴²Przecież sam Dawid mówi w Księdze Psalmów: Rzekł Pan do Pana mego: Sądź po prawicy mojej, ⁴³aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek pod Twoje stopy. ⁴⁴Dawid nazywa Go Panem: jak zatem może być On [tylko] jego synem? ⁴⁵Gdy cały lud się przysłuchiwał, rzekł do swoich uczniów: ⁴⁶Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy z upodobaniem chodzą w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, pierwsze krzesła w synagogach i szczytne miejsca na ucztach. ⁴⁷Objadają oni domy wdów i dla pozorów długo się modlą. Ci tym surowszy dostaną wyrok. **[21]** ¹Podniósłszy oczy, zobaczył, jak bogaci wrzucali swe ofiary do skarbony. ²Zobaczył też, jak pewna uboga wdowa wrzuciła tam dwa pieniążki, ³i rzekł: Prawdziwie, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy inni. ⁴Wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę Bogu z tego, co im zbywało; ta zaś z niedostatku swego wrzuciła wszystko, co miała na utrzymanie. ⁵Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział: ⁶Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ⁷Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to się dzieć zacznie? ⁸Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie podążajcie za nimi! ⁹I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. ¹⁰Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. ¹¹Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. ¹²Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was przesładować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. ¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych przesładowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawac was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Skoro zaś ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą. ²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. ²³Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huków morza i jego nawałnicy. ²⁶Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. ²⁷Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. ²⁸A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. ²⁹I powiedział im przypowieść: Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. ³⁰Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. ³¹Tak i wy, gdy ujrzycie te wszystkie wydarzenia, wiedźcie, iż blisko jest królestwo Boże. ³²Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. ³³Niebo i ziemia przemijają, ale moje słowa nie przemijają. ³⁴Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znienacka ³⁵jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. ³⁶Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. ³⁷W ciągu dni nauczał Jezus w świątyni, a wychodząc, nocę spędzał na górze zwanej Oliwną. ³⁸A rano cały lud śpieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni.

Łk 18,31

²⁹On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego, ³⁰żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego. ³¹Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jeruzalem i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. ³²Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ³³ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mt 24,3

¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać

budowę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiodł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą.

Mk 13,3

¹Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle! ²Jezus mu odpowiedział: Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: ⁴Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać? ⁵Wówczas Jezus zaczął im mówić: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiodł.

Łk 19,29

²⁷Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. ²⁸Po tych słowach szedł naprzód, zdążając do Jerozolimy. ²⁹Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, ³⁰mówiąc: Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie uwiązane ośle, którego nie dosiadał żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie. ³¹A gdyby was kto pytał: Dlaczego odwiązujecie?, tak powiecie: Pan go potrzebuje.

Łk 19,37

³⁵I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. ³⁶Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżył się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!

Łk 22,39

³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się

J 3,13

¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 19,37

³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu.

GRZECH

224	64	37	70	53
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3,3	Ez 16,2-5	Rz 7,10	Mt 4,10
2	Rdz 3,5	Ez 20,7n	Rz 12,21	Mt 4,4
3	Rdz 1,26n	Ez 20,18	Rz 1,23	Mk 2,17
4	Mdr 2,23	Iz 59,1n	1Kor 10,6	Mt 6,12
5	Rdz 3,4n	Jr 22,13	2Kor 3,3	Mt 18,23nn
6	Rdz 3,23	Ez 18,5-9	1J 2,12	Mk 1,4
7	Rdz 2,25	Ez 33,25n	1J 3,8-10	Mk 1,15
8	Rdz 3,8	Iz 59	1J 3,12-15	Mk 3,29
9	Rdz 3,22	Iz 59,2	1J 3,5	Łk 18,9nn
10	Rdz 2,18	Iz 59,12nn	1J 4,8	Mk 7,21nn
11	Rdz 2,23	Oz 4,2	1J 3,9	Mt 5,17
12	Rdz 3,16	Iz 1,17	Rz 8,14n	Mt 5,20
13	Rdz 4,8	Iz 5,8	Ga 5,16	Mt 7,12
14	Rdz 4,24	Iz 65,6n	Ap 22,2	Łk 15,11nn
15	Mdr 2,24	Am 4,1	1J 2,1	Łk 15,29n
16	Rdz 6,13nn	Am 5,7-15	1J 2,2	Łk 7,36nn
17	Rdz 3,15	Mi 2,1n	Rz 5,14	Łk 19,5
18	Mdr 10,1	Jr 7,18n	Rz 5,17	Mk 2,15nn
19	Rdz 6,5-8	Jr 2,11nn	Rz 5,19	J 8,10n
20	Rdz 8,17	Iz 64,7	1Kor 5,10n	Łk 15,28nn
21	Rdz 8,21n	Iz 49,15	1Kor 6,9n	Mk 1,23
22	Rdz 1,22	Jr 3,6n	2Kor 12,20	Mt 8,16n
23	Rdz 1,28	Jr 3,12	Ga 5,19-21	Mk 10,45
24	Rdz 3,17	Ez 16	Rz 1,29-31	Mt 26,28
25	Mdr 10,5	Ez 23	Kol 3,5-8	J 20,23
26	Rdz 12,1	Oz 2,8n	Ef 5,3	J 1,29
27	Rdz 24,2n	Ez 14,11	1Tm 1,9	J 3,19
28	Rdz 12,2n	Iz 63,15	Tt 3,3	J 3,20
29	Rdz 3,14nn	Za 1,14	2Tm 3,2-5	J 9,41
30	Pwt 7,7	Lm 5,21	1Kor 6,9	J 8,34
31	Pwt 9,4nn	Ez 34	Ga 5,21	J 8,44
32	Pwt 7,8	Ez 36,26n	Rz 1,21-32	J 8,39-44
33	Joz 24,2	Jr 31,31nn	Rz 7,7	J 3,20
34	Joz 24,14	Iz 53,11	Kol 3,5	J 15,22n
35	Wj 19,5	Za 13,1	Ef 5,5	J 8,37
36	Wj 4,22	Za 12,10	2Kor 4,4	J 8,46
37	Wj 5,1	Ez 47,1-12	Rz 5,12-19	J 10,30
38	Wj 31,18		Rz 8,20	J 1,5
39	Wj 32,1		Rz 7,14	J 8,12
40	Wj 40,36nn		Rz 7,16	J 1,14
41	Pwt 9,7		Rz 7,22	J 8,40
42	Pwt 6,13		Rz 7,15	J 15,13
43	Pwt 9,22		Rz 7,21	J 13,1
44	Lb 11,4nn		Rz 7,18	J 19,30
45	Pwt 8,3		Rz 7,24	J 14,30
46	Lb 11,33		Rz 6,21-23	J 12,31
47	Joz 7		Rz 5,14	J 16,33
48	1Sm 3,11		Rz 5,15n	J 10,17
49	1Sm 13,13n		Rz 5,17nn	J 1,12
50	2Sm 12,1-15		Ga 3,26nn	J 1,29

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Pwt 27,15-26		Rz 3,21nn	J 1,33
52	Prz 6,16-19		Rz 6,2nn	J 19,30-37
53	Prz 30,11-14		Rz 6,10n	J 20,22nn
54	2Sm 12		Rz 6,5	
55	Hi 35,6		2Kor 5,17	
56	Pwt 6,24		Rz 7,5	
57	2Sm 12,9n		Rz 8,9	
58	Wj 20,5		Rz 6,12	
59	Pwt 5,9		Rz 8,4	
60	Pwt 30,6		Ef 3,10	
61	Mdr 2,24		1Kor 1,21-24	
62	Mdr 2,24		Rz 11,33	
63	Wj 20,17		Rz 9,2	
64	Rdz 3,17		Rz 11,25	
65			Rz 11,32	
66			Ga 3,22	
67			Rz 11,33	
68			Rz 8,32	
69			2Kor 5,21	
70			Rz 8,28	

Ps 106,20; Ps 15; Ps 52,9; Ps 51;

Historyczne

Rdz 3,3

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 1,26n

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Mdr 2,23

²¹Tak pomyśleli – i poblądzi, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 3,4n

²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 3,23

²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wyгнаwszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 2,25

²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak

ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nady, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 3,8

⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się.

Rdz 3,22

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wyгнаwszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu mozesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Rdz 2,23

²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nady, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.

Rdz 4,8

⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abla, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczać jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 6,13nn

¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią. ¹⁴Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczyni w arce przegrody i powlec z ją smołą wewnątrz i zewnątrz. ¹⁵A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci. ¹⁶Nakrycie arki, przepuszczające światło, sporządzisz na łokieć wysokie i zrobisz wejście do arki w jej bocznej ścianie; uczyni przegrody: dolną, drugą i trzecią. ¹⁷Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest tchnienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie,

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Mdr 10,1

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku ²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie.

Rdz 6,5-8

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pelzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta.

Rdz 8,17

¹⁵Bóg przemówił do Noego tymi słowami: ¹⁶Wyjdź z arki wraz z żoną, synami i z żonami twych synów. ¹⁷Wyprowadź też z sobą wszystkie istoty żywe: spośród ptactwa, bydła i zwierząt pelzających po ziemi; niechaj rozejdą się po ziemi, niech będą płodne i niech się rozmnażają. ¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz

z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi.

Rdz 8,21n

¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeko już nigdy nie zglądę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 1,22

²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,17

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Mdr 10,5

³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znową, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zadrata na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterzcący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Rdz 24,2n

¹Abraham zestarzał się i doszedł do podeszłego wieku, a Pan mu we wszystkim błogosławił. ²I rzekł Abraham do najstarszego swego sługi, który był zarządcą całej jego posiadłości: Połóż mi swą rękę pod biodro. ³bo chcę, żebyś mi przysiągł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie wezmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród kobiet Kanaanu, w którym mieszkam, ⁴ale że pójdziesz do mojego kraju i do mojej rodziny i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka. ⁵Odpowiedział mu sluga: A gdyby taka kobieta nie zechciała przyjść ze mną do tego kraju, czy mogę wtedy zaprowadzić twego syna do kraju, z którego pochodzisz?

Rdz 12,2n

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozszlę: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abraham udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 3,14nn

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

Pwt 7,7

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw,

Pwt 9,4nn

²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich niszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wypędzisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyjścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzaliście Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wypęcić.

Pwt 7,8

⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odplaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Joz 24,2

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książy, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.

Joz 24,14

¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, daję wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zwołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Leż wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Wj 5,1

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem.

Wj 31,18

¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekiusty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadcstwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Wj 32,1

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zdjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona.

Wj 40,36nn

³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. ³⁸Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Pwt 9,7

⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawotę Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzaliście Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytępić. ⁹Gdy wszedłem na górę, by otrzymać kamienne tablice przymierza, zawarłego z wami przez Pana, i czterdzieści dni oraz czterdzieści nocy przebywałem na górze, nie jedząc chleba, nie pijąc wody,

Pwt 6,13

¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziesz za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi.

Pwt 9,22

²⁰Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wstawiłem się także za Aaronem. ²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamałem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²²W Tabera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiadźcie ziemię, którą wam dałem, wżgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem.

Lb 11,4nn

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstawił się do Pana i wygaś ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Thum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendry i miała wygląd bdelium. ⁸Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem mieli w ręcznych młynkach albo tłukli w miedzianych dzierżach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podpłomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju.

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Lb 11,33

³¹Podniósł się wiatr zesłany przez Pana i przyniósł od morza przepiórkę, i rzucił na obóz z obu jego stron na dzień drogi, i pokrył ziemię na dwa łokcie wysoko. ³²Ludzie byli na nogach przez cały dzień, przez noc i następny dzień i zbierali przepiórkę. Kto mało zebrał, przyniósł najmniej dziesięć chomerów. I rozłożyli je wokół obozu. ³³Mięso jeszcze było między ich zębami, jeszcze nie przeżute, gdy już zapalił się gniew Pana przeciw ludowi i uderzył go Pan wielką plagą. ³⁴Dlatego też nazwano to miejsce Kibrot-Hattaawa, bo tam pochowano ludzi, których opanowało pożądanie. ³⁵Z Kibrot-Hattaawa ruszył lud do Chaserot i tam rozbili obóz.

Joz 7

¹Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych klątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego klątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ²Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolicę. Ludzie ci poszli i przypatrzili się miastu Aj, ³a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewiele. ⁴Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak iść przed mieszkańcami Aj. ⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu szczeni ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytopienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszą o tym Kanaanajczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęli na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytopicie wśród siebie dotkniętych klątwą. ¹³Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyszćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone klątwą są wśród was, Izraelu; przeto nie ostoicie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych klątwą. ¹⁴Dlatego jutro z rana wystąpić pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże losem, wystąpią poszczególne mężczyźni. ¹⁵U kogo zaś znajdą rzeczy obłożone klątwą, będzie spalony wraz ze wszystkim, co do niego należy, bo złamał przymierze Pana i popełnił zbrodnię w Izraelu. ¹⁶Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelitom pokoleniami. Wskazane losem zostało pokolenie Judy. ¹⁷Następnie kazał wystąpić rodowi Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego, ¹⁸a wtedy kazał wystąpić poszczególnym mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy. ¹⁹Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złoś przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną! ²⁰Odpowiedział Akan Jozuemu: Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: ²¹Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearusa, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi. ²²Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ²³I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ²⁴Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. ²⁵Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami.

²⁶I wzniesli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

1Sm 3,11

⁹Rzekł więc Heli do Samuela: Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. ¹⁰Przybył Pan i stanąwszy, zawałał jak poprzednim razem: Samuele, Samuele! Samuel odpowiedział: Mów, bo sługa Twój słucha. ¹¹Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach. ¹²W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. ¹³Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił.

1Sm 13,13n

¹¹Rzekł Samuel: Cóż uczyniłeś? Odpowiedział Saul: Ponieważ wiedziałem, że lud ode mnie odchodzi, a ty nie przybywasz w oznaczonym czasie, gdy tymczasem Filistyni gromadzą się w Mikmas, ¹²powiedziałem sobie: Filistyni zejdą do mnie do Gilgal, a ja nie zjednałem sobie Pana! Przewyciężyłem się więc i złożyłem całopalenie. ¹³I rzekł Samuel do Saula: Popelniłeś błąd. Gdybyś zachował przykazanie Pana, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Pan twoje panowanie nad Izraelem na wieki. ¹⁴A teraz panowanie twoje nie ostoi się. Pan wyszukał sobie człowieka według swego serca: ustanowił go Pan wodzem swego ludu, nie zachowałeś bowiem tego, co Pan ci polecił. ¹⁵Samuel wstał i wyszedł z Gilgal, by pójść swoją drogą. A pozostały lud poszedł za Saulem naprzeciw wojownikom i przybył z Gilgal do Gibe'a Beniamina. Saul dokonał przeglądu ludu, znajdującego się przy nim w liczbie około sześciuset ludzi. ¹⁶Saul, syn jego, Jonatan, i lud, który się przy nim znajdował, zostali w Gibe'a Beniamina, Filistyni zaś obozowali w Mikmas.

2Sm 12,1-15

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróźnemu, który do niego zawiął. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. ⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittyty wzięłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało.

Pwt 27,15-26

¹⁵Przeklęty każdy, kto wykona posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen. ¹⁶Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen. ¹⁷Przeklęty, kto przesuwą miedzę swego bliźniego. A cały lud powie: Amen. ¹⁸Przeklęty, kto sprawia, że niewidomy błądzi na drodze. A cały lud powie: Amen. ¹⁹Przeklęty, kto łamie prawo przybysza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. ²⁰Przeklęty, kto obcuje cieleśnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszcza swojego ojca. A cały lud powie: Amen. ²¹Przeklęty, kto obcuje cieleśnie z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. ²²Przeklęty, kto obcuje cieleśnie ze swoją siostrą, córką ojca swego albo

córką swojej matki. A cały lud powie: Amen. ²³Przeklęty, kto obcuje tak ze swoją teściową. A cały lud powie: Amen. ²⁴Przeklęty, kto w ukryciu wymierzy cios [śmiertelny] bliźniemu. A cały lud powie: Amen. ²⁵Przeklęty, kto bierze podarunek, by rozlać krew niewinnego. A cały lud powie: Amen. ²⁶Przeklęty, kto nie trzyma się nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich. A cały lud powie: Amen.

Prz 6,16-19

¹⁴a w sercu swym knuje przewrotność, stale wznieca kłótnie. ¹⁵Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa. ¹⁶Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę: ¹⁷wyniosłe oczy, kłótniwy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, ¹⁹świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci. ²⁰Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź poučeniem matki, ²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi.

Prz 30,11-14

⁹był syty nie stał się niewierny, i nie rzekł: A któż to jest Pan? lub z biedy nie zaczął kraść i nie targnął się na imię mego Boga. ¹⁰Nie oczerniaj sługi przed panem, by cię nie przeklął i poniósłbyś karę. ¹¹Jest plemię, co ojca przeklina, matce nie chce błogosławić. ¹²Jest plemię czyste w słych oczach, a nie obmyte z brudów. ¹³Jest plemię o wzroku wyniosłym: powieki ma w górę wzniesione. ¹⁴Jest plemię o zębach jak miecze, a siekacze ma jak noże, by pożreć uciemięzonych w kraju, a spośród ludzi – ubogich. ¹⁵Pijawka ma dwie córki: Daj! Daj! Trzy rzeczy są nigdy nie syte, cztery nie mówią: Dość. ¹⁶Szeol, nieplodne łono, ziemia wody nie syta, ogień, co nie mówi: Dość.

2Sm 12

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróźnemu, który do niego zawiął. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. ⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittyty wzięłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronili się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że służy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Służy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójde do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował. ²⁵[Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana. ²⁶A Joab staczał walki w ammonickim Rabba

i zdobył stolicę królestwa. ²⁷Wysyłając posłańców do Dawida, donosił: Natarłem na Rabba i zdobyłem już Miasto Wód. ²⁸A teraz zbierz pozostałe wojsko i prowadź dalej walkę przeciw miastu. Podbij je, ażebyś nie ja był jego zdobywcą i by nie nadano mu mego imienia. ²⁹Dawid zebrał więc całe wojsko i udał się do Rabba, natarł na miasto i zdobył je. ³⁰Z głowy Milkoma zdjął koronę, która ważyła talent złota. Miała ona drogocenny kamień, który posłużył za ozdobę głowy Dawida. Zabrał też z miasta niezliczoną ilość łupów. ³¹Ludność zaś, która w nim była, uprowadził i przeznaczył do obsługi pił, kilofów i żelaznych siekier oraz kazał jej przejść do wyrobu cegły. W ten sposób postąpił z wszystkimi miastami ammonickimi. Potem wrócił Dawid z całym wojskiem do Jerozolimy.

Hi 35,6

⁴Ja na to ci słowem odpowiem i twym przyjaciółm wraz z tobą. ⁵Spojrzyj na niebo! Popatrz! Zobacz obłoki wysoko nad tobą! ⁶Gdy zgrzeszysz, co ty Mu zrobisz? Mnożąc swe grzechy, czy Mu zaszkodzisz? ⁷Czy dajesz Mu coś, gdy jesteś prawy? Czy otrzyma coś z twojej ręki? ⁸Podobnych do ciebie złość twa [dosięga], a twoja prawość – syna człowieczego. Czemu Bóg nie wysłuchuje?

Pwt 6,24

²²Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjom, faraonom i całemu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiągł naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ²⁵Na tym polega nasza prawość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał.

2Sm 12,9n

⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittity wzięłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Pwt 5,9

⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach.

Pwt 30,6

⁴Choćby twoi wygnancy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twojego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa

ześle Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Wj 20,17

¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przelękł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Rdz 3,17

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Prorockie

Ez 16,2-5

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twojego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych usług przez łitość dla ciebie. W dniu twojego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia.

Ez 20,7n

⁵Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę, przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁶Tego dnia podniosłem rękę ku nim, [przysięgając], że ich przeprowadzę z ziemi egipskiej do ziemi, którą dla nich wybrałem, opływającej w mleko i miód, będącej klejnotem wśród wszystkich krajów. ⁷I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁸Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzucili bożków nęcących ich oczy i nie wyzyli się bałwanów egipskich. Postanowiłem więc, że zapalczywość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na nich w ziemi egipskiej. ⁹Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi na oczach narodów pogańskich, wśród których przebywali i na oczach których dałem im poznać, że ich wyprowadzę z ziemi

egipskiej. ¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię.

Ez 20,18

¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szaty; serce ich bowiem przyłgnęło do ich bożków. ¹⁷Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczytu na pustyni. ¹⁸Powiedziałem jednak do synów ich na pustyni: Nie postępujcie według zasad przodków waszych i myśli ich nie dzielajcie oraz nie kałajcie się ich bożkami! ¹⁹Ja jestem Pan, Bóg wasz. Według moich praw postępujcie, zachowujcie moje przykazania i wypełniajcie je. ²⁰Święćcie też moje szaty, które niech będą znakiem między Mną a wami, aby poznano, że Ja jestem Pan, Bóg wasz.

Iz 59,1n

¹Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. ²Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha. ³Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze – zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język. ⁴Nikt nie skarży do sądu ze względu na słusność i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość.

Jr 22,13

¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapaf do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności.

Ez 18,5-9

³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶któ nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezczęścił żonę swego bliźniego,

Ez 33,25n

²³Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: ²⁴Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi Izraela mówią tak: Abraham był tylko sam jeden i zawładnął krajem, a nas jest wielu, nam dany on został w posiadanie. ²⁵Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Jadacie z krwią, podnosicie oczy ku swym bożkom, przelewacie krew, a chcielibyście zawładnąć krajem? ²⁶Ufacie swemu mieczowi, dopuszczacie się obrzydliwości, każdy z was bezczęści żonę bliźniego swego, a chcielibyście zawładnąć krajem? ²⁷Tak powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! – ci, którzy są w ruinach, mają paść od miecza, a którzy są na polu, tych oddaje dzikim zwierzętom na pożarcie, a którzy przebywają na wyżynach górskich i w pieczarach, mają umrzeć od zarazy. ²⁸I uczynię kraj pustkowiem i ugorem, jego pyszna świetność będzie miała kres, a góry Izraela będą leżały odłudne; nikt tamtędy nie będzie przechodził.

Iz 59

¹Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. ²Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż

was nie słucha. ³Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze – zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język. ⁴Nikt nie skarży do sądu ze względu na słusność i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość. ⁵Thuką jaja zmijowe i tkają pajęczyny; kto zjada te jaja, umiera, gdy je stłucze, wylęga się zmija. ⁶Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodziać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach. ⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie znana spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas. ¹²Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępstwa od Boga naszego, namowy do przemieszania i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiadanie słów kłamliwych. ¹⁴I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wyspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana. ²¹Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze – mówi Pan.

Iz 59,2

¹Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. ²Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha. ³Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze – zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język. ⁴Nikt nie skarży do sądu ze względu na słusność i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość.

Iz 59,12nn

¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas. ¹²Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępstwa od Boga naszego, namowy do przemieszania i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiadanie słów kłamliwych. ¹⁴I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą.

Oz 4,2

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przystańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobru! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dobr ziemskich będziecie zażywać.

Iz 5,8

⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczeniem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efę.

Iz 65,6n

⁴przebywając w grobowcach i spędzając noce w zakamarkach, jedząc wieprzowe mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach. ⁵To lud, który mówił: Odejdź, nie przystępuj do mnie, bo uczyniłbym cię poświęconym. To wywołuje dym w moich nozdrzach, ogień płonący przez cały dzień. ⁶Oto mam przed sobą zapisane [wszystko]. Nie spoczne, dopóki im nie odpłacę, a odpłacę im pełną miarą ⁷za ich winy i za winy ich ojców, za wszystkie razem, mówi Pan, za to, że palili kadzidło na górach i znieważali Mnie na pagórkach. Wymierzę im należność za uczynki przedtem wyliczone – pełną miarą. ⁸Tak mówi Pan: Gdy znajdzie się dojrzały sok w winnych jagodach, mówią: Nie niszczyć ich, bo to błogosławieństwo. Podobnie uczynię przez wzgląd na moje sługi, aby nie niszczyć wszystkiego. ⁹Z Jakuba wywiodę potomstwo, z Judy – dziedzica mych gó. Moi wybrani odziedziczą krainę i moi słudzy mieszkać tam będą.

Am 4,1

¹Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciśkacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a będziemy pili! ²Poprzysiął Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana.

Am 5,7-15

⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość deptają po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchni ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzą. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słusności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemniecy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczycie człowiek roztropany, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwości! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa.

Mi 2,1n

¹Biada tym, którzy planują nieprawość i obmyślają zło na swych łożach! Gdy świta poranek, wykonują je, bo jest ono w ich rękach. ²Gdy pożądamy pól, zagarniają je, gdy domów – to je zabierają; biorą w niewolę gospodarza wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem. ³Przeto tak mówi Pan: Oto Ja obmyślam dla tego plemienia niedole, od której nie uchylicie karków i nie będziecie dumnie kroczyć, bo będzie to czas niedoli. ⁴W owym dniu wygłoszą przeciw wam satyrę, podniosą wielki lament, mówiąc: „Jesteśmy ograbieni od szczętu!” Odmierzono sznurem dział mojego ludu, i nikt mu go nie zwrócił; pola nasze przydzielono grabieżcy.

Jr 7,18n

¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – plonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso!

Jr 2,11nn

⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podobne zło popęlił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozabawione mieszkańców.

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy ginącą, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Iz 49,15

¹³Zabrzmićcie weselem, niebiosia! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radośnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyręczę cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszają twoi budowniczo, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie.

Jr 3,6n

⁴Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojczel! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁵Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawałaś się tobie. ⁶Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. ⁷Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda. ⁸Zobaczyła, że za wszystkie czyny nierządne, jakie popełnił Izrael-Odstępca, odrzuciłem go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatroszczyła się niegodziwa siostra jego; poszła także i ona cudzołożyć. ⁹Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezczeszczyła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem.

Jr 3,12

¹⁰Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana. ¹¹Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i wólczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mojego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon.

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jeruzolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jeruzolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowniny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połą płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścieni w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsza mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także swoją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przeciw synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szalasy i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydziły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnego nierządniczy, ³¹skoro budowałaś szalasy na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządniczy, ³²lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiasot swojego męża przyjmując obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działało się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to i za zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnice i zabójczynie. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak usmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Bo-

ga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵Jesteś rzeczywiście córką twjej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich siostr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. ⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną bez troską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałeś. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. ⁵²Ty więc także znos swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydz się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. ⁵³Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich, ⁵⁴abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosłaś pociechę. ⁵⁵Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wrócić także do swego stanu pierwotnego. ⁵⁶Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie, ⁵⁷zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą. ⁵⁸Odpowiedz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zламаłaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Ez 23

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy! Były dwie kobiety, córki tej samej matki. ³Uprawiały nierząd w Egipcie – od młodości uprawiały nierząd. Tam już ścisłano ich piersi i przygniatano dziewczę ich łona. ⁴A imiona ich: starszej – Ohola, siostry zaś jej – Oholiba. Stały się one moimi i zrodziły synów i córki. A [oznaczają] imiona ich: Ohola – Samarię, a Oholiba – Jeruzolimę. ⁵Ohola, kiedy mi podlegała, uprawiała nierząd i pałała miłością ku swoim kochankom – Asyryjczykom, sąsiadom, ⁶wielu możnowładcom i namiestnikom, ubranym w fioletową purpurę, ku wszystkim powabnym młodzieńcom i jeźdźcom dosiadającym koni. ⁷Tym wszystkim spośród wybitnych Asyryjczyków oddawała swoje nierządne pieścizoty i kalała się bożkami tych, którzy w niej rozpalili nierządne uczucia. ⁸Lecz ona nie poniechała swego nierządu [z czasów] Egiptu, bo tam spaliła z nią w jej młodości i przygniatali dziewczę jej łono, oddając się z nią czynom nierządnym. ⁹Dlatego wydałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, do których pałała miłością. ¹⁰Ci zaś odkryli jej nagość, zabrali jej synów i córki, a ją samą zabili mieczem, tak że stała się dla kobiet przestrożą, bo wykonano na niej wyrok. ¹¹Choć widziała to siostra jej, Oholiba, dalej posunęła się w swojej żądzy, a nierząd jej stał się większy od nierządu jej siostry. ¹²Zapałała żądzą do Asyryjczyków, możnowładców i namiestników, sąsiadów kosztownie ubranych, do jeźdźców dosiadających koni i do wszystkich powabnych młodzieńców. ¹³I widziałem, że się splamiła i że obydwie kroczyły tą samą drogą. ¹⁴W swoich czynach nierządnych poszła nawet jeszcze dalej, bo gdy ujrzała na ścianie wymalowanych mężów, malowane czerwoną farbą obrazy Chaldejczyków, ¹⁵opasanych wokół bioder swych pasami, z obszernymi zawojami na głowach, a wszyscy oni z wyglądu przypominali bohaterów, podobni [byli] do Babilończyków, pochodzących z ziemi chaldejskiej, ¹⁶zapałała ku nim żądzą tylko dzięki obrazowi, jaki widziały jej oczy. Wyprawiła więc posłów do nich, do ziemi chaldejskiej. ¹⁷A Babilończycy przybyli do niej, by dzielić z nią łożę, i zbezczeszili ją swoimi czynami nierządnymi. A gdy ją splamili, dusza jej odwróciła się od nich. ¹⁸I gdy tak ujawniła swoje czyny nierządne i odsłoniła swoją nagość, wówczas i moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się od jej siostry. ¹⁹I pomnożyła jeszcze swoje czyny nierządne, gdy wspomniła dni swej młodości, kiedy to uprawiała nierząd w ziemi egipskiej. ²⁰I zapałała żądzą do swoich kochanków, którzy w sile swych członków i żądzy byli podobni do osłów i ogierów. ²¹I zatęskniła za rozpustą swojej młodości, gdy w Egipcie przygniatano twe łono i ścisłano piersi. ²²Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan Bóg:

Ja pobudzam przeciwko tobie twoich kochanek, tych, od których odwróciła się dusza twoja, i przyprowadzę ich zewsząd przeciw tobie: ²³Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia. ²⁴Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwanach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów. ²⁵Skieruję przeciwko tobie moją zapalczliwość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabiorą ci synów i córki, a resztę ogień strawi. ²⁶Zedrą z ciebie szaty, zabiorą ci twe kosztowne ozdoby. ²⁷Położę kres twojej rozpuście i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu. ²⁸Bo tak mówi Pan Bóg: Oto wydaję cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których odwróciła się twoja dusza. ²⁹Z nienawiścią będą się z tobą obchodzili, zabiorą ci wszystkie owoce twojej pracy i pozostawią cię nagą i odkrytą, tak iż ujawni się twoja nagość, twój występki i nierządne czyny. ³⁰A to ci się przydarzy dlatego, że uprawiałaś nierząd z obcymi narodami i że się splamiłaś ich bożkami. ³¹Naśladowałaś postępowanie swej siostry, wobec tego i jej kielich podam w twoje ręce. ³²Tak mówi Pan Bóg: Pić będziesz kielich twojej siostry, kielich głęboki i szeroki – wiele on zmieści. ³³Upojenia i bólu jest pełen ten kielich opuszczenia i grozy, kielich twojej siostry Samarii. ³⁴Wypijesz go aż do dna i jeszcze w kawałki rozbijesz, i piersi swoje rozdrapiesz, bo Ja powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ³⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ zapomniałaś o Mnie i odrzuciłaś Mnie za siebie, przeto i ty także znosisz swój bezwstyd i nierząd! ³⁶Następnie rzekł do mnie Pan: Synu człowieczy, czyż nie masz sądzić Oholi i Oholiby? Wykaż im ich obrzydliwość, ³⁷że cudzołożyły i krew jest na ich rękach, że cudzołożyły ze swoimi bożkami, a także synów swoich, których dla Mnie rodziły, im na żer przeprowadzały przez ogień. ³⁸A i to także Mi uczyniły: świątynię moją splugawiły w ów dzień oraz zbezczęściły moje szabaty. ³⁹Bo gdy ofiarowały swych synów bożkom, to jeszcze tego samego dnia wstępowały do świątyni, beczeszcząc ją. Oto jak postępowały w obrębie mego domu. ⁴⁰Co więcej: posyłały po mężczyzn, aby przybywali z daleka, którzy gdy tylko posłaniec do nich zawitał, natychmiast przychodzili. To dla nich się kąpałaś, upiększałaś oczy i obwieszałaś się ozdobami. ⁴¹Siadałaś na kosztownym łożu, przed którym był stół zastawiony. Na nim kładłaś moje kadzidło i mój olejek. ⁴²Rozlegały się tam rozbawione głosy, a do mężczyzn z ludnych okolic przyłączali się opoje z pustyni. Wkładali oni bransolety na ich ręce, a na ich głowy – ozdobne korony. ⁴³I tak sobie mawiałaś: Ze zniszczoną przez cudzołóstwo uprawiają teraz nierząd ⁴⁴i przychodzą do niej, tak jak się przychodzi do nierządnic. Oto tak przychodzi do Oholi i Oholiby, kobiet rozpustnych. ⁴⁵Ale mężowie sprawiedliwi będą je sądzić tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię, bo one są cudzołożnicami, a krew jest na ich rękach. ⁴⁶Tak mówi Pan Bóg: Sprawię, że zwołają przeciwko nim zgromadzenie, aby je wydać na poniewierkę i na łup, ⁴⁷a zgromadzenie to ukamieniuje je, posieka na kawałki mieczami, wybiję ich synów i córki, a domy ich spali. ⁴⁸Oto tak oczyszczę ten dom z rozpusty, aby wszystkie kobiety otrzymały ostrzeżenie i już więcej nie uprawiały rozpusty jak one. ⁴⁹Wam każę odpokutować za waszą rozpustę, i cierpieć będziecie za wasze grzechy bałwochwalcze, a poznacie, że Ja jestem Pan Bóg.

Oz 2,8n

⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, odkryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość.

Ez 14,11

⁹A gdyby prorok dał się zwieść i przemawiał – to Ja, Pan, zwiódłem tego proroka. Wyciągnę rękę przeciwko niemu i zgładzę go spośród ludu mego izraelskiego. ¹⁰Poniosą odpowiedzialność za swoje winy. Wina proroka będzie taka jak tego, który się go pytał – ¹¹aby dom Izraela nie oddalał się już więcej ode Mnie i nie plamił się już więcej żadnymi grzechami. Oni będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem – wyrocznia Pana Boga. ¹²Pan skierował do mnie te słowa: ¹³Synu człowieczy, gdyby jakiś kraj zgrzeszył przeciwko Mnie niewiernością i gdybym wówczas wyciągnął rękę przeciwko niemu, i złamał mu podporę chleba, zesłał głód, wyniszczył ludzi i zwierzęta,

Iz 63,15

¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nas – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczule na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa.

Za 1,14

¹²Wtedy anioł Pański zapytał tymi słowami: Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebaczysz Jerozolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt? ¹³W odpowiedzi danej aniołowi, który mówił do mnie, słowa Pana zabrzmiały zmiłowaniem i pociechą. ¹⁴Po czym anioł, który mówił do mnie, takie dał mi polecenie: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jerozolimę i Syjon ogromną miłością, ¹⁵lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Ze zmiłowaniem wracam do Jerozolimę, dom mój tam stanie znowu – wyrocznia Pana Zastępów – i sznur [mierniczy] będzie rozciągany w Jerozolimie.

Lm 5,21

¹⁹Lecz Ty, o Panie, Ty trwasz na wieki. Twój tron – przez pokolenia. ²⁰Czemu chcesz o nas zapomnieć na zawsze, po wszystkie dni nas opuścić? ²¹Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy. Dni nasze zamień na dawne! ²²Czyżbyś nas całkiem odrzucił? Czy tak bardzo na nas się gniewasz?

Ez 34

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarowaliście się mlekiem, odzialisie się wełną, zabiliscie tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałeczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażądam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będą na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmacić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spaść to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmaciliście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytępię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie

mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drążki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie zesłę.

Jr 31,31nn

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Iz 53,11

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sluga usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Za 13,1

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmyzy. ²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów – wyniszczę imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzę też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebiją go, gdyby prorokował.

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich ciele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześlągania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu

w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Ez 47,1-12

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.

Pozaewangeliczne

Rz 7,10

⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie požądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie.

Rz 12,21

¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę za płatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjacieli twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Rz 1,23

²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonogich zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

1Kor 10,6

⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległi bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by moga posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. ⁷Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstał, by się oddawać rozkoszom. ⁸Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące.

2Kor 3,3

¹Czyż ponownie zaczniemy samych siebie polecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? ²Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. ³Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. ⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.

1J 2,12

¹⁰Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. ¹¹Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy. ¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego.

1J 3,8-10

⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.

1J 3,12-15

¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. ¹³Nie dziwicie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?

1J 3,5

³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. ⁵Wiedzie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. ⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy.

1J 4,8

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

1J 3,9

⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.

Rz 8,14n

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Ga 5,16

¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczenie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Ap 22,2

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.

1J 2,1

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśli by nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.

1J 2,2

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśli by nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazania, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

Rz 5,14

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie pocztytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Rz 5,17

¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

Rz 5,19

¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

1Kor 5,10n

⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. ¹¹Dlatego pisałem wóczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. ¹²Jakże bowiem mogą sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz? ¹³Tych, którzy są na zewnątrz, będzie sądził Bóg. Usuniecie złego spośród was samych.

1Kor 6,9n

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóznicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

2Kor 12,20

¹⁸Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata. Czy Tytus was oszukał? Czyż nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie tymi samymi śladami? ¹⁹Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmilsi, ku zbudowaniu waszemu. ²⁰Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzyście. Żeby przypadkiem nie [było wśród was] sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrania, wynoszenia się, kłótni. ²¹Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój i żebym nie musiał płakać nad wieloma spośród tych, którzy popełnili przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, jakich się dopuścili.

Ga 5,19-21

¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli

jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.

Rz 1,29-31

²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstydy i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezzrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwala tych, którzy to czynią.

Kol 3,5-8

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpucie, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. ⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył.

Ef 5,3

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani nedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga.

1Tm 1,9

⁷Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają. ⁸Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawidłowo stosuje, ⁹rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców, ¹⁰dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamaców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką ¹¹powierzonej mi Ewangelii chwały błogosławionego Boga.

Tt 3,3

¹Przypominaj im, że powinni podporządkować się zwierzchnim władzom, słuchać ich i okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu: ²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,

2Tm 3,2-5

¹A wiedź o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. ²Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, ³bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepomowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, ⁴zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga. ⁵Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroni! ⁶Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobietki obciążone grzechami, powodowane różnorakimi pożądaniami, ⁷takie, co to ciągle się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy.

1Kor 6,9

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwijźli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczerzy, ani zdiercy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uswięceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.

Ga 5,21

¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.

Rz 1,21-32

²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądaną ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słusne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśnom, podstępowi, złośliwości; potwarczy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwają tych, którzy to czynią.

Rz 7,7

⁵Jak długo bowiem wiedzliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył,

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale.

⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądz i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

Ef 5,5

³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest nieostojne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. ⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umyśli zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako służi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zająśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

Rz 5,12-19

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

Rz 8,20

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 7,16

¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie.

Rz 7,22

²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę zrobić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci?

Rz 7,15

¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech.

Rz 7,21

¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę zrobić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach.

Rz 7,18

¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.

Rz 7,24

²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Rz 6,21-23

¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługując się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaską przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 5,14

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Rz 5,15n

¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie.

Rz 5,17nn

¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Ga 3,26nn

²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 3,21nn

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża

niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.²² Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:²³ wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,²⁴ a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie.²⁵ Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się

Rz 6,2nn

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą!² Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?³ Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.⁵ Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.⁶ To wieście, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

Rz 6,10n

⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,⁹ wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy.¹⁰ Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.¹¹ Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.¹² Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom.¹³ Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Rz 6,5

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.⁵ Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.⁶ To wieście, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.⁷ Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

2Kor 5,17

¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.¹⁶ Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.¹⁷ Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.¹⁸ Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.¹⁹ Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.

Rz 7,5

³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną.⁴ Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu.⁵ Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci.⁶ Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery.⁷ Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna.⁸ A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.⁹ Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.¹⁰ Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia.¹¹ A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Rz 6,12

¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.¹¹ Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.¹² Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom.¹³ Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.¹⁴ Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.

Rz 8,4

²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło je spod prawa grzechu i śmierci.³ Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,⁴ aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.⁵ Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.⁶ Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju:

Ef 3,10

⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa⁹ i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy.¹⁰ Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich –¹¹ zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.¹² W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego.

1Kor 1,21-24

¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.²⁰ Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobalo się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących.²² Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,²³ my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,²⁴ dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.²⁵ To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.²⁶ Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

Rz 11,33

³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.³² Albowiem Bóg podał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.³³ O głębokości bogactwa, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi!³⁴ Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę?

Rz 9,2

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym,² że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból.³ Wolabym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla

[zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.

Rz 11,25

²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczępić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczępiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądzą ich grzechy.

Rz 11,32

³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiłście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, ³²Albowiem Bóg poddał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

Ga 3,22

²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie.

Rz 11,33

³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę?

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rz 8,28

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych,

których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

Ewangelie

Mt 4,10

⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy. ⁹I rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

Mt 4,4

²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni. ⁶I rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Mk 2,17

¹⁵Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego.

Mt 6,12

¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

Mt 18,23nn

²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował.

Mk 1,4

²Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. ³Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostując dla Niego ścieżki, ⁴wystąpił Jan Chrzcielca na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. ⁵Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁶Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się sarańczą i miodem leśnym.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mk 3,29

²⁷Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpięrow nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. ²⁹Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. ³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołał.

Łk 18,9nn

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdierycy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wzniesić ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!

Mk 7,21nn

¹⁹bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalone na zewnątrz. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. ²⁰I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. ²¹Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, ²²cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. ²³Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym. ²⁴Stamtąd zaś wybrał się i udał w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu. ²⁵Zaraz bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła, padła Mu do nóg,

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mt 5,20

¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejście do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.

Mt 7,12

¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czynicie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!

Łk 15,11nn

⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię.

Łk 15,29n

²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służy i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlecia, żeby się zabawiał z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się.

Łk 7,36nn

³⁴Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. ³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność. ³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. ⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu.

Łk 19,5

³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę.

Mk 2,15nn

¹³Potem wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał. ¹⁴A przechodząc, ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! Ten wstał i poszedł za Nim. ¹⁵Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego.

J 8,10n

⁸I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. ⁹Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. ¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.

Łk 15,28nn

²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystkim, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Mk 1,23

²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego!

Mt 8,16n

¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczoney w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 20,23

²¹A Jezus znów rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 3,19

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

J 3,20

¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.

J 9,41

³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 8,34

³²i poznać prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 8,39-44

³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy znicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 3,20

¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.

J 15,22n

²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sluga nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu.

J 8,37

³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama.

J 8,46

⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha?

J 10,30

²⁸A Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?

J 1,5

³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 8,40

³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja wami umiowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sluga nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **Dokonało się!** I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Pilata, żeby ukrzyżowanemu połamano gołenię i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenię tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem,

abyście pokój w Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 10,17

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 1,33

³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On

się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębica i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami

J 19,30-37

³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

J 20,22nn

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam!

GWIAZDY

52	21	16	11	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 38,7	Am 5,8	Ap 8,10	Mt 2,2
2	Rdz 2,1	Ba 3,33nn	Ap 9,1	Łk 1,78n
3	Rdz 1,14nn	Iz 60,1nn	Ap 12,3n	Mt 24,29
4	Joz 10,12n	Ml 3,20	Ap 12,7nn	Mt 27,45
5	Sdz 5,20	Dn 12,3	Kol 2,8	
6	Rdz 1,15n	Ez 8,16	Kol 2,15-18	
7	Pnp 6,10	Jr 7,18	Ga 4,3	
8	Mdr 7,18nn	Jr 44,17nn	Ap 2,28	
9	Hi 38,31nn	Jr 10,2	Ap 22,16	
10	Mdr 13,5	Iz 47,13	2P 1,19	
11	Rdz 15,5	Jr 8,1n	Ap 21,23	
12	Lb 24,17	Iz 14,12-15		
13	2Krl 17,16	Iz 24,21nn		
14	2Krl 21,3	Iz 13,9n		
15	2Krl 21,5	Iz 34,4		
16	Pwt 4,19	Jl 4,15		
17	Pwt 17,3			
18	2Krl 23,4n			
19	2Krl 23,11			
20	Hi 31,26nn			
21	Mdr 13,1-5			

Ps 148,2n; Ps 33,6; Ps 136,7nn; Ps 19,5nn; Ps 19,2;

Historyczne

Hi 38,7

⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny ⁷ku uciesze porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluszki – ciemność pierwotną?

Rdz 2,1

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.

Rdz 1,14nn

¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre.

Joz 10,12n

¹⁰A Pan napelniał ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczach pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. ¹⁵Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal.

Sdz 5,20

¹⁸Zabulon to lud, co narażał się na niebezpieczeństwo śmierci, podobnie jak Neftali na połoninach. ¹⁹Nadeszli królowie i walczyli, walczyli wtedy królowie Kanaanu w Tanak nad wodami Megiddo, lecz nie zabrali srebra jako łupu. ²⁰Gwiazdy z niebios walczyły, ze swoich dróg walczyły przeciw Siserze. ²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie kroczy, moja duszo! ²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników.

Rdz 1,15n

¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre.

Pnp 6,10

⁸Sześćdziesiąt jest królowych i nałożnic osiemdziesiąt, a dziewcząt bez liku, ⁹[lecz] jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna dla swej matki, wybranka swej rodzicielki. Chór: Podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wspaniają: ¹⁰Kimże jest ta, która świeci z wysoko jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne oddziały? ¹¹Oblubienica: Zesłałem do ogrodu orzechowego, by podziwiać świeżą zieleń doliny, by zobaczyć, czy rozkwita krzew winny, czy w kwieciu są już granaty. ¹²Niespodziewanie znalazłam się [wśród] wozów książęcego orszaku.

Mdr 7,18nn

¹⁶W ręku Jego i my, i nasze słowa, roztropność wszelka i umiejętność działania. ¹⁷On mi dał bezbłędną znajomość rzeczy: poznać budowę świata i siły żywiołów, ¹⁸początek i kres, i środek czasów, odmiany przesileni i następstwa pór, ¹⁹obroty roczne i układy gwiazd, ²⁰naturę zwierząt i popędy bestii, moce duchów i myślenie ludzkie, różnorodność roślin i siły korzeni. ²¹Poznałem i co zakryte, i co jest jawne, pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego! ²²Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpliwy, miłujący dobro, bystry,

Hi 38,31nn

²⁹Z czyjego łona lód wyszedł? Kto rozmnożył szron z nieba? ³⁰Jak woda krzepnie na kamień, powierzchnia głębiny się ścina? ³¹Czy gwiazdy Plejad połączysz? Rozluźnisz więzy Oriona? ³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiedziesz Niedźwiedzicę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła? ³⁵Czy pošlesz pioruny i pójdą, i powiedzą ci: Oto jesteśmy?

Mdr 13,5

³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.

Rdz 15,5

³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.

Lb 24,17

¹⁵I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; ¹⁶wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszchemocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ¹⁷Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiażdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta. ¹⁸Stanie się Edom podbitą krainą, Seir też będzie podbitą krainą. A Izrael urośnie w potęgę. ¹⁹Zapanuje Jakub nad nieprzyjacielem i zbiegów z Seiru wyniszczy.

2Krl 17,16

¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardym uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawierzili Panu, Bogu swojemu. ¹⁵Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladowując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. ¹⁶Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posągi – dwa cielce. Zrobili sobie aszerę i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. ¹⁷Przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksięstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. ¹⁸Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy.

2Krl 21,3

¹W chwili objęcia rządów Manasses miał dwanaście lat, a panował pięćdziesiąt pięć lat w Jeruzolimie. Matka jego miała na imię Chefsiba. ²Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich – na modłę ohydnych grzechów tych ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami. ³Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wzniósł ołtarze Baalowi i zrobił aszerę, tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu. ⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jeruzalem umieszczam moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej.

2Krl 21,5

³Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wzniósł ołtarze Baalowi i zrobił aszerę, tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu. ⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jeruzalem umieszczam moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki.

Pwt 4,19

¹⁷podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem, ¹⁸podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. ¹⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obśny nie pozwolili się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie.

Pwt 17,3

¹Nie złożysz na ofiarę Panu, Bogu swemu, cielca lub czegoś z drobnego bydła, jeśli by miały skazę lub jakikolwiek brak, gdyż brzydzi się tym Pan, Bóg twój. ²Jeśli się znajdzie u ciebie, w jednym z miast twoich danych ci przez Pana, Boga twego, mężczyzna lub kobieta, ktoś, kto czynić będzie to, co jest złe w oczach Pana, Boga twego, łamiąc Jego przymierze, ³przechodząc do bogów cudzych, by służyć im i oddawać pokłon, jak słońcu, księżycowi lub całemu wojsku niebieskiemu, czego nie nakazałem – ⁴skoro ci to zostanie doniesione, wysłuchasz i zbadasz dokładnie sprawę. Jeśli okaże się prawdą, że taką ohydę popełniono w Izraelu, ⁵zaprowadzisz tego mężczyznę lub tę kobietę – którzy tej złej rzeczy się dopuścili – do bramy miasta i będziesz tego mężczyznę lub tę kobietę kamienował, aż śmierć nastąpi.

2Krl 23,4n

²I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. ³Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza. ⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jeruzolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel. ⁵Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judczy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jeruzolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebieskiemu. ⁶Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jeruzolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, stał na popioł i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. ⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery.

2Krl 23,11

⁹Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jeruzolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby praśne wśród swoich braci. ¹⁰Następnie splugawił Tofet w Dolinie Synów Hinno, aby już nikt odtąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha. ¹¹Kazał usunąć konie, które królowie judczy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny. ¹²Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i stał na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu. ¹³Nadto król splugawił wyżyny, które stały naprzeciw Jeruzolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a które Salomon, król izraelski, zbudował dla Asztarty – ohydny Sydończyków, dla Kemosza – ohydny Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów.

Hi 31,26nn

²⁴Czy pokładałem ufność w zlocie lub rzekłem bogactwu: Nadziejo moja? ²⁵Czy chlubiłem się z wielkiej fortuny, że wiele moja ręka zgarnęła? ²⁶Wpatrując się w słońce, co świeci, lub w księżyc, co dumnie przepływa, ²⁷czy serce tajemnie uległo i ręką słało pocałunek? ²⁸Byłby to czyn karygodny: zaparcie się Boga na niebie. ²⁹Czy cieszyłem się z upadku wroga, czy radowałem się, że zło go spotkało? ³⁰Nie dałem, by język mój grzeszył, w przekleństwie życząc śmierci.

Mdr 13,1-5

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprowadzcie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzają.

Prorockie

Am 5,8

⁶ Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obraca ją w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Orion, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchnię ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę.

Ba 3,33nn

³¹Nie ma nikogo, kto by znał jej drogę i kto by rozpoznał jej ścieżkę. ³²Lecz zna ją Wszechwiedzący i wynajdzie ją swoją mądrością. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i nappełnił ją stworzeniami czworonożnymi, ³³wysłał światło i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go ze drżeniem. ³⁴Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. ³⁵Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy. Z radością świecą swemu Stwórcy. ³⁶On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. ³⁷Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu.

Iz 60,1nn

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie.

MI 3,20

¹⁸Wtedy zobaczycie różnicę między sprawiedliwym a niegodziwcem, pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. ¹⁹Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. ²⁰A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie [swobodnie] i będziecie podskakiwać jak tuczony cielęta. ²¹I podepczecie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów. ²²Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela.

Dn 12,3

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Ez 8,16

¹⁴Następnie zaprowadził mnie do przedsionka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i oplakiwały Tammuza. ¹⁵I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych. ¹⁶Zaprowadził mnie także na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pańskiej i oto u wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obróconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami skierowanymi ku wschodowi. Zwróceniem na wschód oddawali pokłon słońcu. ¹⁷I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy dokonywania tych obrzydliwości, które tu popełniają? Napelniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa. ¹⁸Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczywością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będę wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham.

Jr 7,18

¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie.

Jr 44,17nn

¹⁵Wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, że ich żony składają ofiary cudzym bogom, i wszystkie kobiety stojące w wielkiej gromadzie oraz cały lud zamieszkujący ziemię egipską, w Patros, odpowiedzieli: ¹⁶Nie posłuchamy polecenia, jakie nam przekazałeś w imię Pana. ¹⁷Raczej wprowadzimy w czyn wszystko, co postanowiliśmy sobie: składać ofiary kadzielne królowej nieba, składać na jej cześć ofiary płynne, podobnie jak to my sami czyniliśmy [i jak czynili] nasi przodkowie, nasi królowie oraz nasi przywódcy w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Wtedy mieliśmy pod dostatkiem chleba, powodziło się nam dobrze i nie spotkało nas nic złego. ¹⁸Od czasu, gdy zaprzestaliśmy składać królowej nieba ofiary kadzielne i płynne, cierpimy niedostatek wszystkiego i ginimy od miecza lub głodu. ¹⁹A kobiety powiedziały: Ilekroć składamy królowej nieba ofiary kadzielne i płynne, czyż nie za wiedzą naszych mężów przygotowujemy dla niej ciastka z jej wizerunkiem albo wylewamy płynne ofiary? ²⁰Jeremiasz zaś rzekł do całego ludu, do mężczyzn, do kobiet i do wszystkich ludzi, którzy dali mu tę odpowiedź: ²¹Czy Pan nie pamięta już i nie zachowuje w swym sercu ofiar, jakie składaliście w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy wy, wasi przodkowie, królowie, przywódcy i prosty lud?

Jr 10,2

¹Śłuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ²Tak mówi Pan: Nie przyswajajcie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. ⁴Zdobi się w srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiała.

Iz 47,13

¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zgnęba znienacka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalić, owi opisywacze nieba,

którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Jr 8,1n

¹W owym czasie – wyrocznia Pana – wydobędą z ich grobów kości królów judzkich, kości ich przywódców, kości proroków, kości mieszkańców Jerozolimy. ²I rozrzucają je przed słońcem, księżycem oraz przed całym wojskiem niebieskim, których oni kochali, którym służyli, za którymi chodzili, których szukali, którym oddawali pokłony. Nikt ich nie pobiera ani nie pogrzebie, lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi. ³Wszyscy pozostali będą wybierać raczej śmierć niż życie, ilu ich tylko zostanie z tego przewrotnego plemienia we wszystkich miejscach, po których ich rozproszę – wyrocznia Pana Zastępów. ⁴I powiedz im: Tak mówi Pan: Czy nie powstaje ten, co upada? Albo czy nie zawraca ten, kto zabłądzi?

Iz 14,12-15

¹⁰Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedziec: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny! ¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiosa. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani!” ¹⁶Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząśł ziemią, który obalał królestwa, ¹⁷który świat cały zamieniał w pustynię, a miasta jego obracał w perzynę, który swych jeńców nie zwalniał do domu?”

Iz 24,21nn

¹⁹Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrętwieje, zakolysze się, ²⁰ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie. ²¹W ów dzień Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole. ²²Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani. ²³Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydy, bo zakróluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jerozalem, wobec swych starców będzie uwielbiony.

Iz 13,9n

⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaciemni od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwość za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżej. ¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru.

Iz 34,4

²Bo Pan kipi gniewem na wszystkich pogan i wrze z oburzenia na wszystkie ich wojska. Przeznaczył je na zagładę, na rzeź je wydał. ³Zabici ich leżą porzuceni, rozchodzi się zaduch z ich trupów; od ich krwi rozmiękły góry, ⁴całe wojsko niebieskie topnieje. Niebiosa zwijają się jak zwój księgi, wszystkie ich zastępy opadają, jak opada listowie z winnego krzewu i jak opadają liście z figowca. ⁵Zaiste, mój miecz upoił się na niebiosach; oto spadnie na Edom, na lud, który przetrzymałem na potępienie. ⁶Miecz Pana spłynął krwią, pokryty jest tłuszczem, krwią jagniąt i kozłów, tłuszczem nerek baranich. Bo Pan święci ofiarę w Bosra, wielką rzeź obrzędową w kraju Edomitów.

Jl 4,15

¹³Zapuscście sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzie, złość bowiem ich jest wielka. ¹⁴Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku. ¹⁵Słońce i księżyc się zaciemnią, a gwiazdy światłość swą utracą. ¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jerozalem

głos swój tak podniesie, że niebios a i ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i

Pozaewangeliczne

Ap 8,10

⁸Drugi anioł zatrafił: i jakby wielka góra zionąca ogniem została w morze rzuciona, a trzecia część morza stała się krwią ⁹i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu. ¹⁰Trzeci anioł zatrafił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. ¹¹A imię gwiazdy brzmi Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie. ¹²Czwarty anioł zatrafił: i została rażona trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż zaćmiła się trzecia ich część i dzień nie jaśniał w trzeciej swej części, i noc – podobnie.

Ap 9,1

¹Piąty anioł zatrafił: i ujrzałem gwiazdę, która z nieba spadła na ziemię, i dano jej klucz od studni Czeluści. ²I otworzyła studnię Czeluści, a dym się uniośł ze studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze. ³A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony.

Ap 12,3n

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienina. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.

Ap 12,7nn

⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Kol 2,8

⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie: ⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczenie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napelnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy.

Kol 2,15-18

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przyniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unізianiu siebie i w

przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy:

Ga 4,3

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ap 22,8

²⁶A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad pograniami. ²⁷A różgą żelazną będzie ich pas: jak naczynie gliniane będą rozbici – ²⁸jak i Ja [wszystko] to otrzymałem od mojego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną. ²⁹Kto ma uszy, niechaj posłyszyc, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 22,16

¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guslarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze.

2P 1,19

¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca część i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania. ²¹Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie.

Ap 21,23

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Ewangelie

Mt 2,2

¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jeruzolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jeruzolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytował ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz.

Łk 1,78n

⁷⁶A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoko, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.

⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Mt 24,29

²⁷Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jaśniej aź na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów

z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba.

Mt 27,45

⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła.

HEBRAJCZYK

29	23	2	4	0
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 14,13	Jr 34,14	Flp 3,5	
2	Rdz 39,14	Jon 1,9	2Kor 11,22	
3	Rdz 41,12		Dz 6,1	
4	Rdz 40,15		Rz 4,16	
5	Rdz 43,32			
6	Rdz 10,25			
7	Rdz 11,14			
8	Wj 1,15			
9	Wj 2,6..			
10	Wj 7,16			
11	Wj 9,1			
12	1Sm 4,6..			
13	1Sm 13,3			
14	1Sm 13,19			
15	1Sm 14,11			
16	1Sm 29,3			
17	Lb 24,24			
18	1Sm 14,21			
19	Pwt 15,12n			
20	Rdz 24,27			
21	2Mch 7,31			
22	2Mch 11,13			
23	2Mch 15,37			

Historyczne

Rdz 14,13

¹¹Zwycięzcy, zabrawszy całe mienie mieszkańcom Sodomy i Gomory oraz wszystkie ich zapasy żywności, odeszli. ¹²Uprawdzili również Lota, bratanka Abrama, wraz z dobytkiem – był on bowiem mieszkańcem Sodomy. ¹³Jeden ze zbiegów przybył, aby powiedzieć o tym Abramowi Hebrajczykowi, który mieszkał w pobliżu dębów pewnego Amoryty, imieniem Mamre, brata Eszkola i Anera, sprzymierzeńców Abrama. ¹⁴Abram, usłyszawszy, że jego krewny został uprowadzony w niewolę, dobrał sobie trzystu osiemnastu najbardziej doświadczonych spośród sług swojego domu i rozpoczął pościg aż do Dan. ¹⁵Podzieliwszy swych ludzi na oddziały, nocą napadł wraz z nimi na nieprzyjaciół i zadał im klęskę. A potem ścigał ich aż do Choby, która leży na zachód od Damaszku.

Rdz 39,14

¹²uchwyciła go ona za płaszcz i powiedziała: Połóż się ze mną! Lecz on zostawił płaszcz w jej rękach i wybiegł na dwór. ¹³A wtedy ona, widząc, że zostawił swój płaszcz i że wybiegł na dwór, ¹⁴zawołała domowników i powiedziała im tak: Patrzcie, sprowadzono do nas tego Hebrajczyka, a on chce tu u nas swawolnić! Przyszedł do mnie, aby się położyć ze mną, i zaczęłam krzyczeć wniebogłosy. ¹⁵A gdy usłyszał, że podniosłam głos, zostawił u mnie swój płaszcz i pośpiesznie wybiegł na dwór! ¹⁶I zatrzymała jego płaszcz u siebie, aż przyszedł pan Józefa do domu.

Rdz 41,12

¹⁰Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzana. ¹¹I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen: ja i on, ale o innym znaczeniu. ¹²A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przyboocznej. Opowiedzieliśmy mu, a on wyjaśnił nam nasze sny: wyjaśnił sen każdego z nas. ¹³I stało się tak, jak nam je wyjaśnił: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego kazał powiesić. ¹⁴Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pośpiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona.

Rdz 40,15

¹³Po upływie trzech dni faraon wyświadczy ci łaskę i przywróci cię na twój dawny urząd. Będziesz podawał faraonowi do ręki puchar zgodnie z dawnym obowiązkiem, gdy byłes jego podczasym. ¹⁴Jeśli przypomnisz sobie o mnie, że byłeś ze mną – kiedy będzie ci się dobrze działo – okaż mi życzliwość: wspomnij o mnie faraonowi i spraw, bym wyszedł z tego miejsca. ¹⁵Bo przemocą zostałem uprowadzony z kraju Hebrajczyków, a tu również nie popełniłem nic takiego, za co należałoby mnie wtrącić do lochu. ¹⁶Przełożony nadwornych piekarzy, widząc, że to wyjaśnienie jest pomyślne, rzekł do Józefa: Ja również [widziałem] we śnie: oto trzy kosze białego pieczywa były na mojej głowie. ¹⁷W koszu, który był na wierzchu, znajdowało się wszelkie pieczywo, jakie wyrabia piekarz dla faraona. A plectwo wydziobywało je z tego kosza, który był na mojej głowie.

Rdz 43,32

³⁰I nagle urwał, bo ogarnęło go tak wielkie wzruszenie na widok brata, że aż lzy nabiegły mu do oczu. Odszedł więc do swego pokoju i tam się rozplakał. ³¹Potem zaś, obmywszy twarz, wyszedł i usiłując panować nad sobą, wydał rozkaz: Niech podadzą posiłek! ³²Podano więc jemu osobno, jego braciom osobno i Egipcjanom – którzy z nim jadali – również osobno. Egipcjanie bowiem nie mogli jeść razem z Hebrajczykami, gdyż byłoby to dla Egipcjan rzeczą wstrętną. ³³Zasiedli [bracia] przed nim tak, iż najstarszy zajął miejsce zgodnie ze swym prawem starszeństwa, a najmłodszy według swego wieku; oni zaś zdziwieni tym, spoglądali jeden na drugiego. ³⁴Po czym polecił zanieść im porcję ze swego stołu; porcja dla Beniamina była pięciokrotnie większa. Oni zaś, uczując z nim, rozweselili się pod wpływem wina.

Rdz 10,25

²³Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz. ²⁴Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera. ²⁵Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan. ²⁶Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, ²⁷Hadorama, Uzala, Dikli,

Rdz 11,14

¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha. ¹³A po urodzeniu się Szelacha Arpachszad żył czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁴Szelach, przeżywszy trzydzieści lat, miał syna Ebera; ¹⁵po urodzeniu się Ebera żył

Szelach czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁶Gdy Eber miał trzydzieści cztery lata, urodził mu się syn Peleg;

Wj 1,15

¹³Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac ¹⁴i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie. ¹⁵Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski ¹⁶te słowa: Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na pleć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu. ¹⁷Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu chłopców.

Wj 2,6..

⁴Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie. ⁵A córka faraona zesłała ku rzece, aby się wykąpać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. ⁶A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk. Ulitowała się nad nim, mówiąc: Jest on spośród dzieci Hebrajczyków. ⁷Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko? ⁸Idź – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczyna i zawołała matkę dziecka. ⁹Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. ¹⁰Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody.

Wj 7,16

¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki łaskę, która zamieniła się w węże. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto łaską, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamieni się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu.

Wj 9,1

¹Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ²Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³oto ręka Pana porazi będzie twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza.

1Sm 4,6..

⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu, ⁷Filistyni przelękli się. Mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili: Biała nam! Nigdy dawniej czegoś podobnego nie było. ⁸Biała nam! Kto nas wybawi z mocy tych potężnych bogów? Przecież to ci sami bogowie, którzy zesłali na Egipt wszelakie plagi na pustyni. ⁹Trzymajcie się dzielnie i bądźcie mężami, Filistyni, żebyście się nie stali niewolnikami Hebrajczyków, podobnie jak oni byli niewolnikami waszymi. Bądźcie więc mężami i walczcie! ¹⁰Filistyni stoczyli bitwę i zwyciężyli Izraelitów, tak że każdy uciekł do swego namiotu. Klęska to była bardzo wielka. Zginęło bowiem trzydzieści tysięcy piechoty izraelskiej.

1Sm 13,3

¹Saul miał... lat, gdy został królem, a dwa lata panował nad Izraelem. ²Saul wybrał sobie trzy tysiące ludzi z Izraelitów. Dwa tysiące pozostało przy Saulu w Mikmas i na wzgórzu Betel, tysiąc zaś przy Jonatanie w Gibeja Beniamina, a resztę wojska rozpuścił do domów. ³Jonatan pobił załogę filistyńską, która była w Geba. Usłyszeli to Filistyni. Saul oznajmił o tym głosem trąby w całym kraju, mówiąc: Niech usłyszą o tym Hebrajczy! ⁴Wszyscy Izraelici usłyszeli to, co mówiono: Saul pobił załogę filistyńską, a Izrael z tego powodu znieawidzony został przez Filistynów. Zwołano lud, aby wyruszył za Saulem do Gilgal. ⁵Również i Filistyni zgromadzili się do walki przeciw Izraelowi: trzy tysiące rydwanów i sześć tysięcy konnicy, piechoty zaś było tak wiele, jak piasku nad brzegiem

morza. Przybywszy, rozłożyli obóz w Mikmas, po wschodniej stronie Bet-Awen.

Rdz 24,27

²⁵Po czym dodała: Dość u nas słomy i paszy oraz miejsca do przemocowania. ²⁶Wtedy człowiek ów padł na kolana i oddawszy pokłon Panu, ²⁷rzekł: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg mego pana, Abrahama, który nie omieszkał okazać swej łaskawości i wierności memu panu, ponieważ prowadził mnie drogą do domu krewnych mego pana! ²⁸Tymczasem dziewczyna pobiegła do domu i opowiedziała swej matce o tym, co zaszło. ²⁹A miała Rebeka brata imieniem Laban. Ten to Laban udał się śpiesznie do owego człowieka, za miasto do źródła.

1Sm 13,19

¹⁷Z obozu filistyńskiego wyruszył oddział niszczycielski w liczbie trzech hufców. Jeden hufiec udał się w drogę do Ofra, do ziemi Szual. ¹⁸Inny zaś hufiec skierował się w drogę do Bet-Choron, jeszcze inny hufiec poszedł drogą ku granicy biegnącej nad doliną Seboim w kierunku pustyni. ¹⁹W całej ziemi izraelskiej nie było [wtedy] żadnego kowala, dlatego że Filistyni mówili: Niech Hebrajczycy nie sporządzają sobie mieczów i włóczni! ²⁰Wszyscy Izraelici chodzili do Filistynów ostrzyć swoje lemiesz, topory, siekiery lub motyki. ²¹Potem płacili za ostrzenie lemiesz i toporów dwie trzecie sykla, a jedną trzecią sykla za siekiere lub motykę.

2Mch 7,31

²⁹Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynio wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami.

1Sm 14,11

⁹Gdy odezwą się do nas w ten sposób: Zatrzymajcie się, aż my do was przejdziemy, wówczas zatrzymamy się na swoim miejscu i do nich nie pójdziemy. ¹⁰Jeżeli zawołają: Podejdźcie do nas, pójdziemy wtedy, gdyż Pan oddał ich w nasze ręce. To będzie dla nas znakiem. ¹¹Ukazali się więc obaj filistyńskiej straży. Filistyni powiedzieli: Oto Hebrajczycy wychodzący z kryjówek, w których się pochowali. ¹²Ludzie ze straży odezwali się do Jonatana i do jego giermka: Podejdźcie, coś wam powiemy. Na to rzekł Jonatan do swego giermka: Pójdź za mną, gdyż Pan oddał ich w ręce Izraela. ¹³Jonatan wspinał się na rękach i nogach, a giermek szedł za nim. I padali [wrogowie] przed Jonatanem, a giermek, idący za nim, dobijał ich.

2Mch 11,13

¹¹Jak lwy rzucili się na nieprzyjaciół i powalili z nich na ziemię jedenaście tysięcy, jezdnych tysiąc sześćset, wszystkich zaś innych zmusili do ucieczki. ¹²Większość z nich stanowili ranni, którzy porzucający broń ratowali się ucieczką. Sam tylko Lizjasz uratował się dzięki haniebnej ucieczce. ¹³Nie był on jednak pozbawiony rozumu, a rozważając klęskę, którą poniósł, doszedł do przekonania, że Hebrajczycy niezwycześni są dlatego, że potężny Bóg jest ich sprzymierzeńcem. Posłał więc ¹⁴prośbę o pokój za cenę wszelkich sprawiedliwych warunków. Obiecał też, że nawet króla do tego doprowadzi, iż będzie ich przyjacielem. ¹⁵Zgodził się więc Machabeusz na wszystko, o co Lizjasz prosił, mając na uwadze powszechne dobro. Na wszystko bowiem, co Machabeusz wręczył Lizjaszowi na piśmie w sprawie Żydów, król się zgodził.

1Sm 29,3

¹Filistyni zgromadzili swe oddziały koło Afek, Izraelici zaś rozłożyli obóz u źródła, które jest na [nizinie] Jizreel. ²Władcy filistyńscy szli na czele setek i tysięcy. Dawid ze swymi ludźmi szedł na końcu przy Akiszu. ³Księżęta filistyńscy mówili: Po co tutaj ci Hebrajczycy? Akisz odrzekł księżętom filistyńskim: To jest Dawid, sługa Saula, króla izraelskiego, który u mnie przebywa rok albo dwa. Nie znalazłem u niego nic od dnia, w którym przyszedł do mnie, aż do dziś. ⁴Ale księżęta filistyńscy rozgniewali się na niego i powiedzieli: Odpraw tego człowieka: niech wróci na miejsce, które mu wyznaczyłeś. Niech nie bierze z nami udziału w bitwie, gdyż mógłby się stać w walce naszym przeciwnikiem. W jaki sposób mógłby odzyskać łaskawość swego pana, jak nie głowami tych ludzi? ⁵Czy to nie ten sam Dawid, któremu śpiewano wśród płasów: Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy?

2Mch 15,37

³⁵Głowę Nikanora zawiesił [Juda] obok zamku jako wyraźny i dla wszystkich widoczny znak Bożej pomocy. ³⁶Wszyscy zaś przy ogólnej zgodzie postanowili, że nie można pozwolić, aby ten dzień minął bez uroczystości, że uroczystości obchodzić trzeba trzynasty dzień dwunastego miesiąca, zwanego po syryjsku Adar, jeden dzień przed dniem Mardocheusza. ³⁷A skoro w ten sposób zakończyły się sprawy odnoszące się do Nikanora, i od tamtych czasów miasto pozostawało w rękach Hebrajczyków, ja sam również zakończę opowiadanie. ³⁸Jeżeli jest ono pięknie i zgrabnie ułożone, to tego właśnie ja sam chciałem; jeżeli zaś małą ma wartość i jest przeciętne, to zrobiłem, co było w mej mocy. ³⁹Mało bowiem wartości ma picie samego wina, a tak samo również wody, natomiast wino zmieszane z wodą jest miłe i sprawia wielką przyjemność. Tak samo sposób, w jaki opowiadanie jest ułożone, służy do uradowania tych, do których uszu ono dojdzie. Tutaj niech będzie koniec.

Lb 24,24

²²lecz i ono jest przeznaczone na zgubę, wtedy gdy Aszszur cię weźmie w niewolę. ²³I głosił dalej swoje pouczenie, mówiąc: Biada! Któż się ostoi, kiedy Bóg to uczyni? ²⁴Przybędą bowiem okręty Kittim, pognębią Aszszur, pognębią też Eber, ale i oni przepadną na zawiesz. ²⁵Wtedy podniósł się Balaam i odszedł do swojej ojczyzny, również i Balak odszedł swoją drogą.

Prorockie

Jr 34,14

¹²Wtedy skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ¹³Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Z waszymi przodkami, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, z domu niewoli, zawarłem przymierze, które mówiło: ¹⁴Po upływie siedmiu lat wypuścicie na wolność każdy brata swego, Hebrajczyka, który zaprzedał się tobie w niewolę i służył przez sześć lat; wypuścisz go od siebie jako człowieka wolnego! Przodkowie wasi jednak nie usłuchali Mnie ani nie nakłonili ucha. ¹⁵Wy zaś nawróciliście się dzisiaj i uczyniliście to, co jest słuszne w moich oczach, ogłaszając powszechną wolność. Zawarliście umowę wobec Mnie w domu, nad którym wzywano mego imienia. ¹⁶Zmieniście jednak zdanie i znieważyliście moje imię. Sprowadziliście każdy swego niewolnika i swoją niewolnicę, których obdarzyliście wolnością według ich uznania, następnie zaś zmusiliście ich, by byli u was niewolnikami i niewolnicami.

1Sm 14,21

¹⁹Kiedy Saul mówił jeszcze do kapłana, wrzawa wzmogła się w obozie filistyńskim. Saul odezwał się wtedy do kapłana: Cofnij rękę! ²⁰Saul i wszyscy ludzie, którzy byli przy nim, zbrali się i udali na pole bitwy, a oto [tam] jeden skierował miecz przeciw drugiemu. Popłoch był bardzo wielki. ²¹Także Hebrajczycy, którzy przebywali już dawno wśród Filistynów i przyszedli z nimi do obozu, przeszli również do Izraelitów, którzy byli z Saulem i Jonatanem. ²²Wszyscy też mężowie Izraela, którzy skryli się na górze Efraima, słysząc, że Filistyni uciekają, również przyłączyli się do swoich w walce. ²³Tak oto Pan w tym dniu wybrał Izraelitów. Bitwa rozszerzyła się po Bet-Awen.

Jon 1,9

⁷Mówili też [żeglarze] jeden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, a dowiemy się, z czego to powodu nieszczęście [spadło] na nas. I rzucili losy, a los padł na Jonasza. ⁸Rzekli więc do niego: Powiedz nam, z jakiego powodu ta klęska przysłała na nas? Jaki jest twój zawód? Skąd pochodzisz? Jaki jest twój kraj? Z jakiego jesteś narodu? ⁹A on im odpowiedział: Jestem Hebrajczykiem i czczę Pana, Boga nieba, który stworzył morze i ląd. ¹⁰Wtedy wielki strach zdjął mężów i rzekli

do niego: Coś ty uczynił? – albowiem wiedzieli mężowie, że on ucieka przed Panem, bo im to powiedział. ¹¹I zapytali go: Co powinniśmy ci uczynić, aby morze przestało się burzyć dokoła nas? Fale bowiem w dalszym ciągu się podnosiły.

Pozaewangeliczne

Flp 3,5

³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

2Kor 11,22

²⁰Zezwalacie na to, że was ktoś bierze w niewolę, że was objada, wyzyskuje, że was z góry traktuje, że was policzkuje. ²¹Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. ²²Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. ²³Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy,

bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. ²⁴Przez Żydów pięciokroć byłem bity po czterdzieści razy bez jednego.

Dz 6,1

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.

Rz 4,16

¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo.

IDOLE

69	27	17	23	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Joz 24,2n	Jr 2,2-5	1Tes 1,9	Mt 24,15
2	Jdt 5,6nn	Oz 8,5	1Kor 10,25-30	Mt 6,24
3	Rdz 35,2nn	Oz 13,2	1Kor 10,14	
4	Joz 24,14-23	Jr 32,28-35	2Kor 6,16	
5	Wj 20,3nn	Ez 16	Ga 5,20	
6	Pwt 5,7nn	Ez 20	1J 5,21	
7	Rdz 1,26n	Ez 23	Ap 21,8	
8	Wj 32	Dn 3	Ap 22,15	
9	1Krl 12,28	Dn 9,27	Ap 13,14	
10	Sdz 17-18	Iz 48,5	Ap 16,2	
11	Pwt 13	Iz 45,20n	1Kor 12,2	
12	Sdz 2,11-15	Iz 43,10	1Kor 10,20n	
13	2Krl 17,7-12	Am 5,26	Rz 1,18-32	
14	1Mch 1,43	Oz 8,4-8	Tt 2,3	
15	2Mch 6,18-7,42	Jr 10,3nn	Kol 3,5	
16	Rdz 31,19-35	Iz 41,6nn	Ef 5,5	
17	1Sm 19,13-16	Iz 44,9-20	Ap 13,8	
18	2Krl 18,4		Rz 6,19	
19	Sdz 6,25-32		Tt 3,3	
20	Wj 20,3-6		Rz 6,6	
21	Pwt 4,35		Ga 4,8n	
22	2Krl 5,17		Flp 3,13	
23	1Krn 16,26		Rz 6,21n	
24	1Krl 18,18-40			
25	Mdr 13-14			
26	Mdr 14,12-21			
27	Mdr 13,1-10			

Ps 31,7; Ps 10,4; Ps 10,11nn; Ps 81,10;

Historyczne

Joz 24,2n

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem.

Jdt 5,6nn

⁴Dlaczego wzgardzili mną, nie wychodząc mi na spotkanie, inaczej niż wszyscy mieszkańcy Zachodu? ⁵Na to odpowiedział Achior, wódz wszystkich Ammonitów: Niechaj posłucha pan mój mowy z ust sługi swego, a opowieć ci prawdę o tym narodzie, który zamieszkuje te góry blisko ciebie. Nie wyjdzie z ust sługi twego żadne kłamstwo. ⁶Naród ten to potomkowie Chaldejczyków. ⁷Najpierw byli przybyszami w Mezopotamii, ponieważ nie chcieli iść za bogami swoich przodków, którzy mieszkali w ziemi chaldejskiej. ⁸Oni odstąpili od drogi swoich przodków i oddawali cześć Bogu nieba, Bogu, którego uznali. A gdy ich wypędzono sprzed oblicza bogów swoich, uciekli do Mezopotamii i mieszkali tam przez wiele dni. ⁹A ich Bóg polecił im wyjść z tego miejsca zamieszkania i udać się do ziemi Kanaan. I osiedlili się tam, wzbogacili się w złoto, w srebro i w bardzo liczne trzody. ¹⁰Potem zstąpili do Egiptu, ponieważ głód zapanował w całej ziemi Kanaan. Tam byli przybyszami, jak długo byli żywieni. Tam też rozrosli się w wielkie mnóstwo i niezliczone było ich plemię.

Rdz 35,2nn

¹Rzekł Bóg do Jakuba: Idź do Betel i tam zamieszkać. Wznies też tam ołtarz Bogu, który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed twym bratem, Ezawem. ²Rzekł więc Jakub do swych domowników i do wszystkich, którzy z nim byli: Usuńcie [wizerunki] obcych bogów, które macie u siebie; oczyśćcie się i zmieńcie szaty. ³Pójdziemy bowiem do Betel i tam zbudujemy ołtarz Bogu, który wysłuchał mnie w czasie mej niedoli i wspomagał mnie, gdziekolwiek byłem. ⁴Oddali więc Jakubowi wszystkie [wizerunki] obcych bogów, jakie posiadali, oraz kolczyki, które nosili w uszach, i Jakub zakopał je pod terebintem w pobliżu Sychem. ⁵A gdy wyruszyli w drogę, padł wielki strach na okoliczne miasta, tak że nikt nie ścigał synów Jakuba. ⁶Jakub, przybywszy wraz ze wszystkimi swymi ludźmi do Luz w Kanaan, czyli do Betel,

Joz 24,14-23

¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, zesła na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Leż lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela.

Wj 20,3nn

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest

w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazując zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Pwt 5,7nn

⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach.

Rdz 1,26n

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Wj 32

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by siedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przyniescie je do mnie. ³I zdjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, plonię gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wrytym na tablicach. ¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos kłęski, lecz słyszę pieśni dwóch chorów. ¹⁹A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten

lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. ³⁵I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

1Krl 12,28

²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, ²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan.

Sdz 17-18

¹W górach Efraima był człowiek imieniem Mikajehu. ²Rzekł on do swojej matki: Tysiąc sto [syklów] srebra, które ci ukradziono i z powodu których przeklinałaś i mówiłaś tak, iż słyszałem oto srebro to jest u mnie, to ja właśnie je wzięłem. I rzekła jego matka: Niech syn mój będzie błogosławiony przez Pana! ³Zwrócił więc swej matce tysiąc sto [syklów] srebra, na co rzekła matka: Zaprawdę, srebro to poświęciłam Panu; z ręki mojej jest ono przeznaczone dla mego syna, aby z niego uczyniono posążek rzeźbiony i ulany z metalu. Oto teraz ci je oddaję. ⁴Ale on zwrócił owo srebro swojej matce. Matka zaś, wzięwszy dwieście [syklów] srebra, dała je złotnikowi. On zaś uczynił z nich posążek rzeźbiony i ulany z metalu, który był potem w domu Mikajehu. ⁵Mika miał u siebie sanktuarium, następnie sprawił efod i terafim oraz wprowadził jednego ze swych synów w czynności kapłańskie, tak że był dla niego kapłanem. ⁶Za dni owych nie było króla w Izraelu i każdy czynił to, co było słuszne w jego własnych oczach. ⁷Był pewien młody człowiek w Betlejem judzkim, z pokolenia Judy. Był on lewitą i mieszkał tam jako przybysz. ⁸Człowiek ten opuścił miasto Betlejem judzkie, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie mu się przytrafi. Podróżując, doszedł aż do góry Efraima, do domu Miki. ⁹Wtedy Mika rzekł do niego: Skąd przychodzisz? Odpowiedział mu: Jestem lewitą z Betlejem judzkiego i szukam miejsca, aby zamieszkać. ¹⁰Zostań u mnie – rzekł do niego Mika – i bądź mi ojcem i kapłanem, za to dam ci każdego roku dziesięć srebrników, gotowe szaty i wyżywienie. Lewita poszedł z nim. ¹¹Spodobało się owemu lewicie zamieszkać z tym mężem i młody ów człowiek stał się dla niego jakby jednym z jego synów. ¹²Mika wprowadził w czynności kapłańskie owego lewitę, tak że ów młodzieniec był dla niego kapłanem i mieszkał w domu Miki. ¹³Rzekł wówczas Mika: Teraz wiem, że mi Pan będzie błogosławił, gdyż mam lewitę za kapłana. **[18]** ¹W tym czasie nie było króla w Izraelu, toteż pokolenie Dana szukało sobie podówczas ziemi na mieszkanie, gdyż aż do tego dnia nie została mu przydzielona ziemia wśród pokoleń izraelskich. ²Wyprawili więc Danici ze swoich granic, ze swego pokolenia, pięciu mężów, mężów walecznych z Sorea i Esztaol, aby przeszukivali i badali ziemię. Rzekli do nich: Idźcie i przebadajcie ziemię! Przyszli więc na górę Efraima, aż do domu Miki, i tam przenocowali. ³Gdy byli blisko domu Miki, rozpoznali głos młodego lewity i zboczywszy tam z drogi, zapytali go: Któż cię tu sprowadził? Co ty tu robisz? Co tu jest dla ciebie? ⁴Odpowiedział im: Tak a tak postanowił Mika co do mojej osoby, najajm mnie, abym służył u niego jako kapłan. ⁵Zapytaj wobec tego Boga o radę – odpowiedzieli mu – abyśmy poznali, czy podróż, którą podjęliśmy, uda się nam. ⁶Idźcie w pokoju odpowiedział im kapłan gdyż podróż, którą podjęliście, jest pod opieką Pana. ⁷Odeszło więc owych pięciu mężów i przybyli do Lajisz, gdzie ujrzeli lud tam

osiadły, mieszkający bezpiecznie na sposób Sydończyków, spokojny i ufny, gdyż nie było nikogo, kto by napadał na ich ziemię lub się pokusił o ich królestwo. W dodatku Sydończycy byli daleko i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. ⁸Wrócili więc do swoich braci, do Sorea i Esztaol, a ci zapytali ich: Cóż nam przyniosiecie? ⁹Wstańcie, a wyruszymy przeciwko nim – rzekli – widzieliśmy bowiem ziemię, która jest bardzo dobra. Czemu siedzicie tu, nie dbając o nic? Nie wahajcie się wyruszyć, aby zdobyć tę ziemię. ¹⁰Gdy tam dotrzecie, znajdziecie lud bez obrony i ziemię rozległą. Bóg dał wam w ręce miejsce, któremu nie brakuje niczego, co tylko można mieć na ziemi. ¹¹Wyruszyli więc stamtąd, z pokolenia Dana, z Sorea i Esztaol, sześciuset mężów uzbrojonych do boju. ¹²Będąc w drodze, rozbili obóz w pobliżu judzkiego Kariat-Jearim. Oto dłaczego jeszcze po dziś dzień miejsce to nazywa się Obózem Dana. Znajduje się ono na zachód od Kariat-Jearim. ¹³Stamtąd ruszyli na górę Efraima i przyszli do domu Miki. ¹⁴Pięciu zaś owych mężów, którzy się wywiadywali o ziemię Lajisz, odezwało się do swych braci, mówiąc: Wiecie, że w [jednym] z tych domów znajduje się efod i terafim oraz posążek rzeźbiony i ulany z metalu? Wiecie więc, co macie czynić. ¹⁵Schodząc, wstąpili do domu młodego lewity, do domu Miki, i pozdrowili go. ¹⁶Podczas gdy sześciuset uzbrojonych do boju stało u progu – byli oni spośród Danitów – ¹⁷pięciu owych mężów, którzy wywiadywali się o kraj, weszło do wnętrza, wzięło posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu. A kapłan stał na progu u drzwi razem z owoimi sześciuset mężami uzbrojonymi do boju. ¹⁸Ci więc, wszedłszy do wnętrza domu Miki, wzięli posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu, na co rzekł do nich kapłan: Cóż wy robicie? ¹⁹Odpowiedzieli mu: Milcz! Przyłóż rękę do ust i pójdź z nami. Będziesz dla nas ojcem i kapłanem. Czyż nie lepiej ci być kapłanem całego pokolenia i rodu izraelskiego aniżeli w domu jednego człowieka? ²⁰Uradowało się na te słowa serce kapłana. Wziąwszy więc efod, terafim, rzeźbiony posążek i posążek ulany z metalu, przyłączył się do oddziału. ²¹Potem poszli swoją drogą, dzieci zaś i bydło oraz co najkosztowniejsze umieścili na czole [wyprawy]. ²²Tymczasem, kiedy już byli daleko od domu Miki, mieszkańcy okolic sąsiadujących z domem Miki zgromadzili się i poczęli ścigać Danitów. ²³Wołali za Danitami. Ci obróciwszy się, rzekli do Miki: Co ci jest, że tak krzyczysz? ²⁴Zabraliście mi mego bożka, którego sobie sprawiłem – odpowiedział im – oraz kapłana. Odeszliście, a cóż mi pozostanie? Jak jeszcze możecie mówić: Co ci jest? ²⁵Odpowiedzieli mu Danici: Niechże nie słyszemy głosu twego za sobą, bo rozgniewani mężowie mogą się na was rzucić. Narażasz swoje własne życie i życie swego domu. ²⁶Danici poszli swoją drogą, a Mika widząc, że byli od niego silniejsi, odstąpił i wrócił do swego domu. ²⁷Zabrawszy więc to, co sobie sprawił Mika, oraz kapłana, którego namówili, przybyli do Lajisz, do ludu spokojnego i ufnego. Ludność wycięli ostrzem miecza, a miasto zniszczyli ogniem. ²⁸Nie było nikogo, kto by ich ratował, byli bowiem daleko od Sydonu i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. Miasto to leżało w dolinie, w Bet-Rechob. Danici zaś odbudowali je na nowo i mieszkali w nim. ²⁹Miasto to nazwali Dan, według imienia Dana, praojca swego, który się urodził Izraelowi. Poprzednio miasto to nazywało się Lajisz. ³⁰Danici postawili sobie rzeźbiony posążek, a Jonatan, syn Gerszoma, syna Mojżesza, oraz jego synowie sprawowali kapłaństwo w pokoleniu Dana aż do czasów uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej krainy. ³¹Posążek ów rzeźbiony, który sobie sprawił Mika, ustawili dla siebie po wszystkie dni, dopóki dom Boży znajdował się w Szilo.

Pwt 13

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znajesz – i słuźmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przylegniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jakąś iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twoim spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, słuźmy bogom cudzym, bogom, których nie znajesz ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz taił jego przestępstwa. ⁹Winienes go zabić, pierwszy podniesiesz rękę, aby go zgładzić, a potem cały lud. ¹⁰Ukamieniujesz go na śmierć, ponieważ usiłował cię odwieść od Pana, Boga twojego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹¹Cały Izrael, słysząc to, ułknie się i zaniecha tego zła pośród siebie. ¹²Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój, daje ci na mieszkanie, ¹³że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta, mówiąc: Chodźmy, słuźmy cudzym bogom!, których nie znacie, ¹⁴przeprowadzisz dochodzenie, zbadasz, spytasz, czy to prawda. Jeśli okaże się prawdą, że taką obrzydliwość popełniono pośród ciebie, ¹⁵mieszkańców tego miasta wy-

bijesz ostrzem miecza, a samo miasto razem ze zwierzętami obłożysz kłatwą.¹⁶Cały swój łup zgromadzisz na środku placu i spalisz w ogniu – miasto i cały łup jako ofiarę ku czci Pana, Boga twego. Zostanie ono na wieki zwaliskiem, już go nie odbudujesz.¹⁷Nie przyłgnie do twojej ręki nic z rzeczy poddanych kłatwie, aby Pan zaniechał zapalczywości swego gniewu, a okazał litość i miłosierdzie, rozważając cię, jak przysiągł twym przodkom,¹⁸jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając wszystkich poleceń, które ja tobie dziś daję, i czyniąc to, co słuszne jest w oczach Pana, Boga twego.

Sdz 2,11-15

⁹Pochowano go w posiadłości Timnat-Cheres, którą otrzymał w dziedzictwo, przy górze Efraima, na północ od góry Gaasz.¹⁰A gdy całe to pokolenie połączyło się ze swoimi przodkami, nastąpiło inne pokolenie, które nie uznawało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela.¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom.¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana.¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom.¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemiężców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć.¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiągł. I tak spadł na nich ucisk ogromny.¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wywabili ich z ręki tych, którzy ich uciskali.¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali.

2Krl 17,7-12

⁵Król asyryjski najechał cały kraj, dotarł do Samarii i oblegał ją przez trzy lata.⁶W dziewiątym roku [panowania] Ozeasza król asyryjski zdobył Samarię i wprowadził Izraelitów na wygnanie do Asyrii. Osiedlił ich w Chalach, nad Chabor, rzeką Gozanu, i w miastach Medii.⁷Stało się tak, bo Izraelici zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Cztili oni cudzych bogów⁸i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrali.⁹I wymyśleli sobie Izraelici rzeczy przewrotne na przekór Panu, Bogu swemu. Zbudowali sobie wyżyny we wszystkich swoich miejscowościach – od wieży strażniczej aż do miasta warownego.¹⁰Ustawili sobie stele i aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym drzewem zielonym.¹¹I składali ofiary kadzielne tamże, na wszystkich wyżynach, podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Popelniali czyny grzeszne, drażniąc Pana.¹²I służyli bożkom, o których Pan powiedział im: Nie będziecie tego czynili!¹³Pan jednak ciągle ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich widzących, mówiąc: Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie moich przykazań i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekażałem wam przez sługi moje, proroków.¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardego uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawierzyli Panu, Bogu swojemu.

1Mch 1,43

⁴¹Król wydał dekret dla całego państwa: Wszyscy mają być jednym narodem⁴²i niech każdy zarzuci swoje obyczaje. Wszystkie narody przyjęły ten rozkaz królewski,⁴³a nawet wielu Izraelitom spodobał się ten kult przez niego nakazany. Składali więc ofiary bożkom i znieważali szabat.⁴⁴Król posłał swoich wysłańców do Jeruzolimy i do miast judzkich z pisemnym poleceniem, żeby występowały według obyczajów, które dla kraju były obce;⁴⁵żeby w świątyni zaprzestano składać całopalenia, ofiary krwawe, a także ofiary płynne; żeby znieważano szabat i święta

2Mch 6,18-7,42

¹⁸Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny.¹⁹On jednak wybierając raczej chwalebny śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni,²⁰a wypluł mięso, jak powinni postąpić ci, którzy mają odwagę odrzucić to, czego nie wolno jeść nawet przez miłość do życia.²¹Ci, którzy byli wyznaczeni do tej bezbożnej ofiarnej uczty, ze względu na bardzo dawną znajomość z tym mężem, wzięli go na osobne miejsce i prosili, aby zjadł przyniesione przez nich i przygotowane mięso, które wolno mu jeść. Niech udaje tylko, że je to, co jest nakazane przez króla, mianowicie mięso z ofiar.²²Tak postępując uniknie śmierci, a ze względu na dawną z nimi przyjaźń skorzysta z miłosierdzia.²³On jednak powziął szlachetne postanowienie, godne jego wieku, powagi jego starości, odkrytych zasług siwych włosów i postępowania doskonałego od dzieciństwa, przede wszystkim zaś świętego i

od Boga pochodzącego prawodawstwa. Dał im jasną odpowiedź mówiąc, aby go zaraz posłali do Hadesu.²⁴Udawanie bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który już ma dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje.²⁵Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia maleńkiej resztki życia, przeze mnie byliby wprowadzeni w błąd, ja zaś hanibą i wstydem okryłbym swoją starość.²⁶Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z ręką Wszchemocnego ani żywy, ani umarły nie ucieknę.²⁷Dlatego jeżeli mężczyźni teraz zakończą życie, okażą się godny swojej starości,²⁸młodym zaś pozostawię piękny przykład ohotnej i wspaniałomyślnej śmierci za godne czci i święte Prawa. To powiedziawszy, natychmiast wstąpił na miejsce kaźni.²⁹Ci, którzy go przyprowadzili, na skutek wypowiedzianych przez niego słów zamienili miłosierdzie na surowość, sądzili bowiem, że one były szaleństwem.³⁰Mając już pod ciosami umrzeć, westchnął i powiedział: Bogu, który ma świętą wiedzę, jest jawne to, że mogłem uniknąć śmierci. Jako biczowany ponoszę wprawdzie boleść na ciele, dusza jednak cierpi to z radością, gdyż Jego się boję.³¹W ten sposób więc zakończył życie, a swoją śmiercią pozostawił nie tylko dla młodzieży, lecz także dla większości narodu przykład szlachetnego usposobienia i pomnik cnoty. [7] ¹Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skoszowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo.²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa.³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalic patelnie i kotły.⁴Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki.⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś śwąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami.⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni?⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy.⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego.¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nim gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam.¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia.¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego.¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładając nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia.¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom.¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga.¹⁷Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom.¹⁸Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgrzeszywszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przyszyły na nas tak potworne nieszczęścia.¹⁹Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem.²⁰Przedę wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu.²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam.²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw.²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie.²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna.²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat.²⁸Proszę cię, synu, spojrzj na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób.²⁹Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi.³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa,

które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynio wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynos się na próżno łudząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszystkowiedzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojcyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła matka. ⁴²To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

Rdz 31,19-35

¹⁹Gdy Laban poszedł strzyc owce, Rachela skradła mu posążki domowe. ²⁰Jakub zaś wprowadził w błąd Labana Aramejczyka, nie dając mu poznać po sobie, że zamierza uciec. ²¹Tak więc uciekł on wraz z całym dobytkiem i rozpoczynając wędrówkę, przeprawił się przez rzekę, a potem skierował się w stronę wyżyny Gileads. ²²A gdy na trzeci dzień Laban dowiedział się, że Jakub uszedł, ²³zebrał swych krewnych i wyruszył za nim w pościg. Po siedmiu dniach dogonił go na wyżynie Gilead. ²⁴Ale tejże nocy Bóg ukazał się we śnie Labanowi Aramejczykowi i rzekł do niego: Bacz, abyś w rozmowie z Jakubem niczego od niego nie żądał. ²⁵Laban dogonił Jakuba, gdy ten rozbił swe namioty na tej wyżynie. Laban i jego krewni również rozbili namioty na wyżynie Gilead. ²⁶I wtedy Laban rzekł do Jakuba: Cóż uczyniłeś? Oszukałeś mnie i uprowadziłeś moje córki jak branki wojenne! ²⁷Czemu uciekłeś potajemnie i okradłeś mnie? Nic mi nie powiedziałeś, a przecież odprawiłbym cię z weselem: z pieśniami, bębnami i cytrami! ²⁸Nawet nie dałeś mi ucałować mych wnuków i mych córek. Oto postąpiłeś nierozsądnie! ²⁹Mógłbym obejść się z wami surowo, ale Bóg ojca waszego tak mi powiedział ubiegłej nocy: Bacz, abyś w rozmowie z Jakubem niczego od niego nie żądał. ³⁰Gdy już jednak ruszyłeś w drogę, bo tęskno było ci bardzo za rodziną twego ojca, to czemu skradłeś mi moje posążki? ³¹Jakub dał Labanowi taką odpowiedź: Bałem się, myśląc, że mi siłą odbierzesz także i twoje córki. ³²Ten zaś, u którego znajdziesz swoje posążki, niech straci życie! W obecności krewnych naszych przeszukaj to, co jest przy mnie, i zabierz sobie. Nie wiedział bowiem Jakub, że to Rachela je skradła. ³³Wszedł więc Laban do namiotu Jakuba, do namiotu Lei i dwóch niewolnic, lecz nic nie znalazł. Wyszedłszy z namiotu Lei, wszedł do namiotu Racheli. ³⁴Rachela zaś wzięła przedtem posążki i włożyła pod siodło wielbłąda, i na nich usiadła. A gdy Laban, przeszukawszy cały namiot, nic nie znalazł, ³⁵rzekła do ojca: Nie bierz mi tego za złe, panie mój, że nie mogę wstać, gdyż mam kobiecą przypadłość. [Laban] przeszukał [namiot] i posążków nie znalazł.

1Sm 19,13-16

¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przetrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem, jutro będziesz zabity. ¹²Mikal spuściła przeto Dawida przez okno, a on uszedł, zbiegł i ocalał. ¹³Wzięła potem posążek i ułożyła w łożu, umieściła poduszkę z koziej sierści u jego wezgłowia i przykryła płaszczem. ¹⁴Gdy więc Saul przysłał posłańców, aby przyprowadzili Dawida, powiedziała, że jest chory. ¹⁵Wysłał więc Saul posłańców, aby go odwiedzili, mówiąc: Przynieście go wraz z łożem do mnie, aby go zabić. ¹⁶Kiedy jednak posłańcy przyszedli, zobaczyli w łożu posążek, a u wezgłowia poduszkę z koziej sierści. ¹⁷Powiedział Saul do Mikal: Czemu mnie oszukałaś, pozwalając, by mój wróg ratował się ucieczką? Mikal odpowiedziała Saulowi: Sam mi powiedział: Wypuść mnie, bo inaczej cię zabiję. ¹⁸Uratowawszy się ucieczką, Dawid przybył do Samuela w Rama i opowiedział mu wszystko, co mu uczynił Saul; następnie udał się z Samuelem do Najot, gdzie zamieszkał.

2Krl 18,4

²W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jeruzolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. ³Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. ⁴On to usunął wyżyny, potrząsał stępe, wyciął aszery i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelci składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechustzan. ⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przylgął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegwał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi.

Sdz 6,25-32

²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz ztniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery. ²⁷Wziął więc Gedeon dziesięciu ludzi ze swej służby i uczynił tak, jak mu Pan nakazał. Ponieważ jednak bał się rodu swego ojca i mieszkańców miasta, nie uczynił tego za dnia, ale w nocy. ²⁸A oto kiedy o świcie wstali mieszkańcy miasta, ujrzeli rozwalony ołtarz Baala, wyciętą aszerę i cielca złożonego w ofierze całopalnej na zbudowanym ołtarzu. ²⁹Mówili więc jeden do drugiego: Któż to uczynił? Szukali więc, badali i orzekli: Uczynił to Gedeon, syn Joasza. ³⁰Następnie rzekli mieszkańcy miasta do Joasza: Wyprowadź swego syna! Niech umrze, gdyż zburzył ołtarz Baala i wyciął aszerę, która była obok niego. ³¹Na to Joasz odpowiedział wszystkim, którzy go otaczali: Czyż do was należy bronić Baala? Czyż to wy macie mu przychodzić z pomocą? Ktokolwiek broni Baala, winien umrzeć jeszcze tego rana. Jeśli on jest bogiem, niech sam wywrze zemstę na tym, który zburzył jego ołtarz. ³²I od tego dnia nazwano Gedeona Jerubbaal, mówiąc: Niech Baal z nim walczy, bo zburzył jego ołtarz.

Wj 20,3-6

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im poklonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.

Pwt 4,35

³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą.

2Krl 5,17

¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego slugi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mulów unieść może, ponieważ odtąd twój sluga nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu. ¹⁸To jedynie niech Pan Bóg tylko przebaczy twemu słudze: kiedy pan mój wchodzi do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, opiera się na moim ramieniu – wtedy i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Gdy więc będę oddawał pokłon w świątyni Rimmona, tę tylko czynność niech Pan Bóg przebaczy twemu słudze! ¹⁹Elizeusz odpowiedział mu: Idź w pokój! Kiedy odszedł od niego szmat drogi,

1Krn 16,26

²⁴Rozgłaszajcie Jego chwałę wśród pogan, Jego cuda wśród wszystkich narodów, ²⁵bo wielki jest Pan, godzien wielkiej chwały; wzbudza On większy lęk niż wszyscy bogowie, ²⁶bo wszyscy bogowie pogan to ułuda, a Pan uczynił niebios. ²⁷Przed Nim kroczą majestat i piękno, potęga i jasność w Jego przybytku. ²⁸Oddajcie Panu, rodziny narodów, oddajcie Panu chwałę i potęgę,

1Krl 18,18-40

¹⁸A on mu odrzekł: Nie ja dręcę Izraela, ale właśnie ty i ród twego ojca waszym porzucaniem przykazań Pańskich, a ponadto ty poszedłeś za Baalami. ¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzono przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesłał polecenie wszystkim Izraelitom

i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliasza przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliasza przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbą go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. ²⁴Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł! ²⁵Eliasza więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zacznijcie pierwszy, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklekając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasza szedł z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. ²⁹Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. ³⁰Wreszcie Eliasza przemówił do ludu: Przybliżcie się do mnie! A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański. ³¹Eliasza wziął dwanaście kamieni według liczby pokoleń potomków Jakuba, któremu Pan powiedział: Imię twoje będzie Izrael. ³²Następnie ułożył kamienie na kształt ołtarza ku czci Pana i wykopał dokoła ołtarza rów o pojemności dwóch sea ziarna. ³³Potem ułożył drwa i porąbawszy młodego cielca, położył go na tych drwach ³⁴i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasza wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłoniął wodę z rowu. ³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem! ⁴⁰Eliasza zaś im rozkazał: Chwytajcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwytali. Eliasza zaś sprowadził ich nad potok Kiszon i tam ich wytracił.

Mdr 13-14

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wpawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nieszczęśli i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki. ¹¹Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku. ¹²A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się. ¹³Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kłoc kręty, poprzerastany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przekształcał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka ¹⁴lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwień jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skazę. ¹⁵Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem. ¹⁶Zatroszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy. ¹⁷Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wstydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie, ¹⁸do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drodze szczęśliwą – niezadolnego posłuszny się nogą. ¹⁹O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne. [14] ¹Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszący go statek. ²Ten bowiem wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, ³ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojczy! Bo i na morzu

wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, ⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt. ⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najlichszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie. ⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką zostawiła światu zawiązki potomności. ⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość, ⁸ale tamto, ręką obrobione – przekłete: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga. ⁹Jednakowo Bogu są nienawistni i bezbożnik, i jego bezbożność, ¹⁰i dzieło wraz z twórcą zostanie skarane. ¹¹Dlatego i na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie, bo się stały obrzydliwością pośród stworzeń Bożych, zgorzeniem dla dusz ludzkich i potrzaskiem dla nóg ludzi głupich. ¹²Wymyślenie bożków to źródło wiarołomstwa, wynalezienie ich to ztrata życia. ¹³Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki: ¹⁴zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec. ¹⁵Ojciec, w przedwczesnym żalu pogrążony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i odtąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy; ¹⁶a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo. ¹⁷I na rozkaz władców czczono posągi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu. ¹⁸Nawet tych, co go nie znali, do wzmożenia kultu skłaniała dążność do sławy u twórcy. ¹⁹Ten bowiem, chcąc się może przypodobać władcy, sztuką swą doprowadził wizerunek do wielkiej piękności, ²⁰a tłum, zachwycony piękną robotą, uznał za bóstwo tego, którego dopiero co czczono jako człowieka. ²¹I dla żyjących sidłem stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom. ²²I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamięciu niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem. ²³Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, nie małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdręcza. ²⁵Wszędzie się w mieszały krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo, ²⁶ucisk dobrych, niepięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprzężenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd. ²⁷Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła. ²⁸Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie: ²⁹zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia. ³⁰Ale przyjdzie na nich kara słusna za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo. ³¹Bo nie potęga bóstw, wzywanych w przysiędze, lecz kara, grzesznikom należąca, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych.

Mdr 14,12-21

¹²Wymyślenie bożków to źródło wiarołomstwa, wynalezienie ich to ztrata życia. ¹³Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki: ¹⁴zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec. ¹⁵Ojciec, w przedwczesnym żalu pogrążony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i odtąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy; ¹⁶a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo. ¹⁷I na rozkaz władców czczono posągi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu. ¹⁸Nawet tych, co go nie znali, do wzmożenia kultu skłaniała dążność do sławy u twórcy. ¹⁹Ten bowiem, chcąc się może przypodobać władcy, sztuką swą doprowadził wizerunek do wielkiej piękności, ²⁰a tłum, zachwycony piękną robotą, uznał za bóstwo tego, którego dopiero co czczono jako człowieka. ²¹I dla żyjących sidłem stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom.

Mdr 13,1-10

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wpawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nieszczęśli i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki.

Prorockie

Jr 2,2-5

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głos publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twjej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Śłuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczesziliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy.

Oz 8,5

³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go prześladował. ⁴Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt – mianowali też bez mojej wiedzy. Czyniełi posągi ze srebra swego i złota – na własną zagładę. ⁵Odrzucam cielca twój, Samario, gniew mój się na nich rozpała; jak długo jeszcze nie będą mogli być wolni od winy ⁶synowie Izraela? Wykonał go rzemieślnik, lecz nie jest on bogiem; w kawałki się rozleci cieliec samaryjski. ⁷Skoro sieją wiatr, zbiorą burzę. Zboże bez kłosów nie dostarczy mąki, jeśliby nawet dało, zabierze ją obcy.

Oz 13,2

¹Gdy Efraim przemawiał, panował przestrach. Wiele on znaczył w Izraelu, lecz przez Baala zgrzeszył i zginął. ²A teraz grzeszą dalej: odlewają posągi ze srebra – bożków według swego pomysłu, to wszystko robota rzemieślników. Mówią: Na leży im składać ofiary, i ludzie całują cielec. ³Dlatego będą podobni do chmur o świtanu, do rosy, która prędko znika, lub do dżdźbła porwanego z klepiska, do dymu, co wychodzi przez okno. ⁴A to Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną nie znasz, nie ma prócz Mnie wybawcy.

Jr 32,28-35

²⁸Dlatego tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, a zdobędzie je. ²⁹Wkroczą do niego Chaldejczycy nacierający na to miasto, podłożą ogień pod to miasto i spalą je: domy, w których składano na dachach ofiary Baalowi oraz wylewano płyny na ofiarę innym bogom, by Mnie obrażać. ³⁰Albowiem od swej młodości synowie Izraela i synowie Judy czynili jedynie zło wobec Mnie istotnie, synowie Izraela jedynie obrażali Mnie działami swych rąk – wyrocznia Pana. ³¹Tak, powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie to miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mojego oblicza, ³²na skutek całej nieprawości Izraela i Judy, jakiej się dopuszczali, by Mnie drażnić: oni, ich królowie, dostojnicy, kapłani i prorocy, tak mieszkający Judy, jak mieszkający Jerozolimy. ³³Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich poucałem niestrudzenie, nie chcieli usłuchać ani przyjąć upomnienia. ³⁴W domu, nad którym wzywano mojego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezczeszcić. ³⁵I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować w tych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu.

Ez 16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Zadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych usług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Zyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wraastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfite. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przyodziałem

cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścieni w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystszą mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przeciw synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szałas i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydyły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczasz się takich rzeczy, godnych bezwstydnej nierządniczy, ³¹skoro budowałaś szałas na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządniczy, ³²lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnikom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zdjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działo się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szałas, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabrają ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamieniają cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵Jesteś rzeczywiście córką twjej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich siostr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodomą wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. ⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodomą wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztróską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczaly się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widzieliśmy. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. ⁵²Ty więc także

znos swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydył się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry.⁵³ Ja zaś odmiennę ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmiennę przy nich,⁵⁴ abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę.⁵⁵ Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wróćcie także do swego stanu pierwotnego.⁵⁶ Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodome,⁵⁷ zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą.⁵⁸ Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga.⁵⁹ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zlamiałaś przysięgę i zerwałaś przymierze.⁶⁰ Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne.⁶¹ Ty zaś ze swej strony wspomnisz moje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze.⁶² Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan,⁶³ abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Ez 20

¹Roku siódmego, piętego miesiąca, a dnia dziesiątego tegoż miesiąca przybyli niektórzy ze starszych izraelskich, aby się radzić Pana, i usiedli przede mną.² Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: ³Synu człowieczy, przemów do starszych Izraela i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Przyszlście po to, by szukać u Mnie rady? Na moje życie! Nie pozwolę na to, byście się Mnie radzili – wyrocznia Pana Boga. ⁴Jeżeli chcesz im ogłosić wyrok, synu człowieczy, jeżeli chcesz ogłosić wyrok, to daj im poznać obrzydliwości ich przodków. ⁵Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę, przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁶Tego dnia podniosłem rękę ku nim, [przysięgając], że ich wyprowadzę z ziemi egipskiej do ziemi, którą dla nich wybrałem, opływającej w mleko i miód, będącej klejnotem wśród wszystkich krajów. ⁷I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁸Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzucili bożków nęcących ich oczy i nie wyzyli się bałwanów egipskich. Postanowiłem więc, że zapalczywość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na nich w ziemi egipskiej. ⁹Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi na oczach narodów pogańskich, wśród których przebywali i na oczach których dałem im poznać, że ich wyprowadzę z ziemi egipskiej. ¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. ¹¹Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie. ¹²Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabat moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów – ¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szabaty; serce ich bowiem przyłgnęło do ich bożków. ¹⁷Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczętu na pustyni. ¹⁸Powiedziałem jednak do synów ich na pustyni: Nie postępujcie według zasad przodków waszych i myśli ich nie podzielajcie oraz nie kalajcie się ich bożkami! ¹⁹Ja jestem Pan, Bóg wasz. Według moich praw postępujcie, zachowujcie moje przykazania i wypełniajcie je. ²⁰Święćcie też moje szabaty, które niech będą znakiem między Mną a wami, aby poznano, że Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²¹Ale i ci synowie zbuntowali się przeciwko Mnie. Nie postępowali według praw moich, nie czuwali, aby w czyn wprowadzić moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje; bezczęścili także moje szabaty. Miałem zamiar wylać na nich moją zapalczywość, aby do końca wyrzucić na nich mój gniew – na pustyni. ²²Ale znowu odwróciłem rękę, mając na względzie moje imię, aby nie doznało zniewagi w oczach narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ²³Przecież podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich rozprósze wśród narodów i rozrzucę po obcych krajach, ²⁴bo nakazów moich nie uznali, prawa moje odrzucali i bezczęścili moje szabaty, a oczy ich zwracały się ku bożkom ich przodków. ²⁵Dlatego dopuściłem u nich prawa, które nie były dobre, i nakazy, według których nie mogli żyć. ²⁶Pokalałem ich własnymi ich ofiarami, gdy dopuściłem, by przeprowadzali przez ogień wszystko, co pierwotne – aby obudzić w nich grozę i by w ten sposób poznali, że Ja jestem Pan. ²⁷Dlatego mów, synu człowieczy, do pokoleń izraelskich! Powiedz

im: Tak mówi Pan Bóg: Jeszcze i tym obrazili Mnie przodkowie wasi, że zlamali wierność względem Mnie. ²⁸Gdy wprowadziłem ich do tego kraju, który im uroczyście poprzysięgłem dać, to gdy zobaczyli jakiegokolwiek wzniesienie i jakiegokolwiek rozłożyste drzewo, składali tam swoje ofiary oraz wystawiali swoje gorszące dary; tam składali swoje miłe wonności i wylewali tam swoje ofiary płynne. ²⁹Mówiłem im: Czymże jest ta wyżyna, na której się schodzicie? Nazywa się ją Wyżyną aż do dziś dnia. ³⁰Powiedz przeto pokoleniom izraelskim: Tak mówi Pan Bóg: Kalacie się na sposób waszych przodków i nierząd uprawiacie z ich bożkami. ³¹A gdy składacie swoje ofiary i przeprowadzacie swe dzieci przez ogień, to kalacie się ze wszystkimi bałwanami ich aż do dnia dzisiejszego. I Ja miałbym pozwolić, byście u Mnie, domu Izraela, szukali rady? Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie pozwolę, byście u Mnie szukali rady. ³²A to, co wam do głowy przychodzi, nie stanie się nigdy. Oto co mówicie: Będziemy jak narody, jak plemiona z innych krajów służyć drewnu i kamieniowi. ³³Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga. Oto Ja będę panował nad wami mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i ze strasznym gniewem. ³⁴Wywiodę was spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem. ³⁵Poprowadzę was na pustynię tych narodów i będę was sądził przed moim obliczem. ³⁶Podobnie jak sądziłem waszych przodków na pustyni ziemi egipskiej, tak i was sądzić będę – wyrocznia Pana Boga. ³⁷Przeprowadzę was pod laską i sprawię, że zostaniecie nieliczni. ³⁸Oddzielę was od opornych, tych, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich wprawdzie z ziemi, gdzie przebywają, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą, abyście poznali, że Ja jestem Pan. ³⁹A więc, domu Izraela, tak mówi Pan Bóg: Niech każdy idzie służyć swoim bożkom, ale później na pewno Mnie posłuchacie i już więcej nie będziecie kalali mego świętego imienia waszymi ofiarami i waszymi bożkami. ⁴⁰Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej – wyrocznia Pana Boga – tam cały dom Izraela służyć Mi będzie – wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie. I będę szukał waszych ofiar oraz waszych pierwocin ze wszystkimi waszymi poświęconymi darami. ⁴¹Przyjmę was jako miłą woń, gdy was wyprowadzę spośród obcych narodów i wywiodę was z tych krajów, w których byliście rozproszeni. Wówczas okaże się w was Świętym na oczach tych narodów ⁴²i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy was wprowadzę na ziemię izraelską, do tego kraju, który poprzysięgłem dać waszym przodkom. ⁴³I tam wspomnicie wasze postępowanie i wszystkie wasze czyny, którymi się pokalaliście, i sami poczujecie wstręt do siebie na myśl o wszystkich złych czynach, których się dopuściliście. ⁴⁴Po tym poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wam to uczynię przez wzgląd na imię moje, a nie na skutek waszego złego postępowania ani waszych skazonych obyczajów, domu Izraela! – wyrocznia Pana Boga.

Ez 23

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy! Były dwie kobiety, córki tej samej matki. ³Uprawiały nierząd w Egipcie – od młodości uprawiały nierząd. Tam już ścisłano ich piersi i przygniatano dziewczę ich łona. ⁴A imiona ich: starsza – Ohola, siostry zaś jej – Oholiba. Stały się one moimi i zrodziły synów i córki. A [oznaczają] imiona ich: Ohola – Samarie, a Oholiba – Jerozolimę. ⁵Ohola, kiedy mi podlegała, uprawiała nierząd i pałała miłością ku swoim kochankom – Asyryjczykom, sąsiadom, ⁶wielu możnowładcóm i namiestnikom, ubranym w fiołową purpurę, ku wszystkim powabnym młodzieńcom i jeźdźcom dosiadającym koni. ⁷Tym wszystkim spośród wybitnych Asyryjczyków oddawała swoje nierządne pieszczoły i kalala się bożkami tych, którzy w niej rozpalili nierządne uczucia. ⁸Lecz ona nie poniechała swego nierządu [z czasów] Egiptu, bo tam sypiali z nią w jej młodości i przygniatali dziewczę jej łono, oddając się z nią czynom nierządnym. ⁹Dlatego wydałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, do których pałała miłością. ¹⁰Ci zaś odkryli jej nagość, zabrali jej synów i córki, a ją samą zabil mieczem, tak że stała się dla kobiet przestrożą, bo wykonano na niej wyrok. ¹¹Choć widziała to siostra jej, Oholiba, dalej posunęła się w swojej żądzy, a nierząd jej stał się większy od nierządu jej siostry. ¹²Zapałała żądzą do Asyryjczyków, możnowładców i namiestników, sąsiadów kosztownie ubranych, do jeźdźców dosiadających koni i do wszystkich powabnych młodzieńców. ¹³I widziałem, że się splamiła i że obydwie kroczyły tą samą drogą. ¹⁴W swoich czynach nierządnych poszła nawet jeszcze dalej, bo gdy ujrzała na ścianie wymalowanych mężów, malowane czerwoną farbą obrazy Chaldejczyków, ¹⁵opasanych wokół bioder swych pasami, z obszernymi zawojami na głowach, a wszyscy oni z wyglądu przypominali bohaterów, podobni [byli] do Babilończyków, pochodzących z ziemi chaldejskiej, ¹⁶zapałała ku nim żądzą tylko dzięki obrazowi, jaki widziały jej oczy. Wyprawiła więc posłów do nich, do ziemi chaldejskiej. ¹⁷A Babilończycy przybyli do niej, by dzielić z nią łożo, i zbezczęścili ją swoimi czynami nierządnymi. A gdy ją splamili, dusza jej odwróciła się od nich. ¹⁸I gdy tak ujawniła swoje czyny nierządne i odsłoniła swoją nagość, wówczas i moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się od jej siostry. ¹⁹I pomnożyła jeszcze swoje czyny nierządne, gdy wspomniała dni swej młodości, kiedy to uprawiała nierząd w ziemi egipskiej. ²⁰I zapałała żądzą do swoich kochanków, którzy w sile swych członków i żądzy byli podobni do osłów i ogierów. ²¹I zatęskniła za rozpustą swojej młodości, gdy w Egipcie przygniatano twe łono i ścisłano piersi. ²²Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan Bóg:

Ja pobudzam przeciwko tobie twoich kochanek, tych, od których odwróciła się dusza twoja, i przyprowadzę ich zewsząd przeciw tobie: ²³Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia. ²⁴Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwanach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów. ²⁵Skieruję przeciwko tobie moją zapalczywość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabiorą ci synów i córki, a resztę ogień strawi. ²⁶Zedrą z ciebie szaty, zabiorą ci twe kosztowne ozdoby. ²⁷Położę kres twojej rozpuście i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu. ²⁸Bo tak mówi Pan Bóg: Oto wydaję cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których odwróciła się twoja dusza. ²⁹Z nienawiścią będą się z tobą obchodzili, zabiorą ci wszystkie owoce twojej pracy i pozostawią cię nagą i odkrytą, tak iż ujawni się twoja nagość, twój występki i nierządne czyny. ³⁰A to ci się przydarzy dlatego, że uprawiałaś nierząd z obcymi narodami i że się splamiłaś ich bożkami. ³¹Naśladowałaś postępowanie swej siostry, wobec tego i jej kielich podam w twoje ręce. ³²Tak mówi Pan Bóg: Pić będziesz kielich twojej siostry, kielich głęboki i szeroki – wiele on zmieści. ³³Upojenia i bólu jest pełen ten kielich opuszczenia i grozy, kielich twojej siostry Samarii. ³⁴Wypijesz go aż do dna i jeszcze w kawałki rozbijesz, i piersi swoje rozdrapiesz, bo Ja powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ³⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ zapomniałaś o Mnie i odrzuciłaś Mnie za siebie, przeto i ty także znosisz swój bezwstyd i nierząd! ³⁶Następnie rzekł do mnie Pan: Synu człowieczy, czyż nie masz sądzić Oholi i Oholiby? Wykaż im ich obrzydliwość, ³⁷że cudzołożyły i krew jest na ich rękach, że cudzołożyły ze swoimi bożkami, a także synów swoich, których dla Mnie rodziły, im na żer przeprowadzały przez ogień. ³⁸A i to także Mi uczyniły: świątynię moją splugawily w ów dzień oraz zbezcześciły moje szabaty. ³⁹Bo gdy ofiarowały swych synów bożkom, to jeszcze tego samego dnia wstępowały do świątyni, beczeszcząc ją. Oto jak postępowały w obrębie mego domu. ⁴⁰Co więcej: posyłały po mężczyzn, aby przybywali z daleka, którzy gdy tylko posłaniec do nich zawałał, natychmiast przychodzili. To dla nich się kapałaś, upiekaszłaś oczy i obwieszasz się ozdobami. ⁴¹Siadałaś na kosztownym łożu, przed którym był stół zastawiony. Na nim kładłaś moje kadzidło i mój olejek. ⁴²Rozlegały się tam rozbawione głosy, a do mężczyzn z ludnych okolic przyłączali się opoje z pustyni. Wkładali oni bransolety na ich ręce, a na ich głowy – ozdobne korony. ⁴³I tak sobie mawiałaś: Ze zniszczoną przez cudzołóstwo uprawiają teraz nierząd ⁴⁴i przychodzą do niej, tak jak się przychodzi do nierządnic. Oto tak przychodzi do Oholi i Oholiby, kobiet rozpustnych. ⁴⁵Ale mężowie sprawiedliwi będą je sądzić tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię, bo one są cudzołożnicami, a krew jest na ich rękach. ⁴⁶Tak mówi Pan Bóg: Sprawię, że zwolają przeciwko nim zgromadzenie, aby je wydać na poniewierkę i na łup, ⁴⁷a zgromadzenie to ukamieniuje je, posieka na kawałki mieczami, wybiję ich synów i córki, a domy ich spali. ⁴⁸Oto tak oczyszczę ten dom z rozpusty, aby wszystkie kobiety otrzymały ostrzeżenie i już więcej nie uprawiały rozpusty jak one. ⁴⁹Wam każę odpokutować za waszą rozpustę, i cierpieć będziecie za wasze grzechy bałwochwalcze, a poznacie, że Ja jestem Pan Bóg.

Dn 3

¹Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji babilońskiej. ²Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom, rządcom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim zarządcąm prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora. ³Zebrawi się, więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁴Herold zaś obwieszczał donośnie: Rozkaz dla was, narody, ludy, języki: ⁵W chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadniecie na twarz i oddacie pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁶Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca. ⁷Gdy więc dał się słyszeć dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wszystkie narody, ludy, języki padły na twarz, oddając pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁸W tej samej chwili niektórzy Chaldejczycy przyszli, by oskarżyć Żydów. ⁹Zwrócili się do króla Nabuchodonozora i powiedzieli: Królu, żyj wiecznie! ¹⁰Wydałeś, królu, rozporządzenie, by każdy, gdy usłyszy dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł na twarz i oddał pokłon złotemu posągowi. ¹¹Kto by zaś nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony do rozpalonego pieca. ¹²Są tutaj jednak mężowie żydowscy, których uczyniłeś zwierzchnikami miasta babilońskiego: Szadrak, Meszak i Abed-Nego; mężowie ci nie liczą się z tobą, królu. Nie oddają czci twemu bogu ani nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś. ¹³Nabuchodonozor zapłonął gniewem

i rozkazał przyprowadzić Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Sprowadzono, więc tych mężów przed króla. ¹⁴Zwrócił się do nich Nabuchodonozor i powiedział: Czy jest prawdą, Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, że nie czcicie mego boga ani nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłem? ¹⁵Czy teraz jesteście gotowi – w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych – upaść na twarz i oddać pokłon posągowi, który uczyniłem? Jeżeli nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk? ¹⁶Szadrak, Meszak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. ¹⁷Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twojej ręki, królu! ¹⁸Jeśli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś. ¹⁹Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. ²⁰Mężom zaś najślinniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca. ²¹Związano, więc tych mężów w ich płaszczach, obuwiu, tiarach i ubraniach, i wrzucono do rozpalonego pieca. ²²Ponieważ rozkaz króla był stanowczy, a piec nadmiernie rozpalony, płomień ognia zabił tych mężów, którzy wrzucili, Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. ²³Trzej zaś mężowie, Szadrak, Meszak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca. ²⁴I chodzili wśród płomieni wysławiając Boga i błogosławiąc Pana. ²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarszy swe usta, mówił w środku ognia: ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazań Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co cięś Ci oddają. ³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze – przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twojego przymierza. ³⁵Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego – Izraela. ³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnicy. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniozony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne, Panie! ⁴⁴Wszystcy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd okryje, pozbawi wszelkiej siły i mocy, a potęga ich niech zostanie skruszona! ⁴⁵Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi. ⁴⁶Słudzy królewscy, którzy ich wrzucili, nie ustawali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakalami i chrustem, ⁴⁷tak że płomień wznosił się czterdzieści dziewięć łokci ponad piec ⁴⁸i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców – pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości – chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁴Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁵Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz – pełen chwały i wywyższony na wieki. ⁵⁶Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba – pełen chwały i sławny na wieki. ⁵⁷Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie

Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i żarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸¹Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸²Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸³Izraelu, błogosław Pana, chwal i wywyższaj Go na wieki! ⁸⁴Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁵Słudzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chananiażu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybrał nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego. ⁹³Wtedy przystąpił Nabuchodonozor do otworu płonącego pieca i powiedział: Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, słudzy Najwyższego Boga, wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Szadrak, Mszak i Abed-Nego wyszli, więc z ognia. ⁹⁴Satrapowie, namiestnicy, rządcy i doradcy królewscy zebrałi się i spostrzegli, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężów, tak, że żaden włos z ich głów nie uległ spaleniowi ani ich płaszcze uszkodzeniu, ani nie było czuć od nich swądu spalenizny. ⁹⁵Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratować swoje sługi. W Nim pokładali ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim. ⁹⁶Dlatego wydaję rozkaz, by bez względu na przynależność narodową, rodową czy język, każdy, kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, został rozerwany w kawałki, a dom jego żeby stał się rumowiskiem. Bo nie ma innego Boga, który mógłby zapewnić ratunek, jak Ten. ⁹⁷Potem król obsypał zaszczytami Szadraka, Mészaka i Abed-Nega w prowincji Babilonu. ⁹⁸(3,98) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń, języków, które są na całej ziemi: Obyście zaznawali pełni pokoj! ⁹⁹Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił. ¹⁰⁰Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest wiecznym królestwem, a panowanie Jego z pokolenia na pokolenie.

Dn 9,27

²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińiec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Iz 48,5

³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteście uparty i kark twardy jest dragim z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przynasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od

dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je.

Iz 45,20n

¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Am 5,26

²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi żertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście? ²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damaszek, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Oz 8,4-8

²Wołają do Mnie: Boże mój, znamy Ciebie, [my], Izrael! ³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go przesładował. ⁴Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt – mianowali też bez mojej wiedzy. Czyniełi posągi ze srebra swego i złota – na własną zagładę. ⁵Odrzucam cielca twojego, Samario, gniew mój się na nich rozpała; jak długo jeszcze nie będą mogli być wolni od winy ⁶synowie Izraela? Wykonał go rzemieślnik, lecz nie jest on bogiem; w kawałki się rozleci cielec samaryjski. ⁷Skoro sieją wiatr, zbiorą burzę. Zboże bez kłosów nie dostarczy mąki, jeśliby nawet dało, zabierze ją obcy. ⁸Izrael został pochłonięty; teraz on wśród narodów jest jak sprzęt bez wartości. ⁹Pobiegli do Asyrii jak onager żyjący samotnie; Efraim nabył sobie kochanków. ¹⁰Niech sobie kupują między narodami. Teraz ich zbiorę i wkrótce się ugną pod ciężarem króla książąt.

Jr 10,3nn

¹Słuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ²Tak mówi Pan: Nie przyswajajcie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. ⁴Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. ⁵[Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne czynić dobrze. ⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje! ⁷Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą.

Iz 41,6nn

⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają

się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiało. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Iz 44,9-20

⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszają i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycia się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku?

Pozaewangeliczne

1Tes 1,9

⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałszy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

1Kor 10,25-30

²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. ²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. ²⁶Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napelnia. ²⁷Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. ²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegął, i z uwagi na sumienie. ²⁹Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności? ³⁰Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? ³¹Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie. ³²Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego,

1Kor 10,14

¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zyskując pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać. ¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych.

Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?

2Kor 6,16

¹⁴Nie sprzeczajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Béliarem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę ¹⁸i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Ga 5,20

¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyzwanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniew, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłam, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,

1J 5,21

¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęmu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mój synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukaż ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

Ap 22,15

¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Ap 13,14

¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczona. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło

Ap 16,2

¹Potem posłyszałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Boga na ziemię! ²I poszedł pierwszy, i wylał swą czaszę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz. ³Drugi wylał swą czaszę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co

znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czasę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią.

1Kor 12,2

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;

1Kor 10,20n

¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje.

Rz 1,18-32

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezczynnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarzy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chępliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalał tych, którzy to czynią.

Tt 2,3

¹Ty zaś głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: ²że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. ³Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. ⁴Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, ⁵jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu.

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

Ef 5,5

³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne.

Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpuślnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. ⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Ap 13,8

⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej

Rz 6,19

¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć.

Tt 3,3

¹Przypominaj im, że powinni podporządkować się zwierzchnim władzom, słuchać ich i okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu: ²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim porzeczani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim] złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Ga 4,8n

⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno.

Flp 3,13

¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi.

Rz 6,21n

¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ewangelie

Mt 24,15

¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy na-

dejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu.

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

IMIĘ

162	31	15	73	43
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,3-10	Iz 40,26	Rz 9,17	J 17,6
2	Rdz 2,20	Iz 1,26	Hbr 13,15	J 17,26
3	Rdz 11,9	Iz 60,14	Rz 2,24	Mt 11,25nn
4	Rdz 27,36	Iz 62,12	1Tm 6,1	J 20,17
5	1Sm 25,25	Iz 62,4	Dz 3,6	J 12,28
6	Rdz 35,18	Iz 43,10n	Dz 9,34	Mt 6,9
7	Lb 16,2	Iz 12,4	Dz 16,18	Łk 1,49
8	Hi 30,8	Iz 41,25	Dz 19,13	J 17,1
9	2Sm 12,25	Iz 29,23	Dz 4,30	J 17,5
10	2Sm 24	Ez 20,9	Dz 3,16	J 17,23n
11	2Krl 23,34	Jr 7,10	Dz 4,7-12	Mk 9,38
12	2Krl 24,17	Jr 7,14	Dz 5,31	Mk 16,17
13	Rdz 17,5	Iz 30,27n	Dz 13,23	Łk 10,17
14	Rdz 17,15	Iz 45,23	Flp 2,9	Mt 7,22
15	Rdz 32,29	Jl 3,5	Ef 1,20n	Mt 1,21-25
16	Rdz 32,30		Ap 3,12	J 3,17n
17	Sdz 13,18		Ap 14,1	J 1,12
18	Wj 3,13-16		Ap 22,3n	J 2,23
19	Wj 6,3		Ap 19,12	J 20,30n
20	Wj 3,15		Flp 2,10n	Łk 24,46n
21	Ezd 7,20		Ap 19,13	Mk 13,13
22	Wj 23,13		Ap 19,16	Mt 5,11
23	Wj 34,14		Hbr 1,3nn	J 15,21
24	Wj 20,7		Hbr 5,5	Mt 18,20
25	Pwt 5,11		Dz 13,33	Mk 9,37
26	Pwt 28,58		Rz 1,4	Mk 13,6
27	Joz 7,9		Dz 5,41	J 14,13-16
28	Pwt 12,5		3J 1,7	J 15,16
29	Wj 34,23		Rz 10,9-13	J 16,23n
30	Kpł 24,11-16		Dz 9,14	J 16,26n
31	Pwt 10,17		Dz 9,21	Łk 1,13
32			1Kor 1,2	Łk 1,63
33			2Tm 2,22	Łk 1,5
34			Dz 2,21	Łk 1,72
35			Dz 2,36	Łk 1,5
36			Dz 8,16	Łk 1,73
37			Dz 19,5	Łk 1,27
38			1Kor 6,11	Łk 1,46
39			Ga 3,27	Łk 1,52
40			Rz 6,3	Mt 16,18
41			Dz 22,16	J 10,3
42			Jk 2,7	Łk 10,20
43			1J 3,23	Mt 5,9
44			1J 5,5	
45			1J 5,10	
46			1J 5,13	
47			Dz 4,17n	
48			Dz 5,28	
49			Dz 5,40	
50			Dz 8,12	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Dz 10,43	
52			1P 4,13-16	
53			Ap 2,3	
54			Ap 2,13	
55			Ap 3,8	
56			Dz 9,15	
57			Dz 9,16	
58			Dz 9,20	
59			Dz 9,22	
60			Dz 9,27n	
61			Dz 15,26	
62			Dz 21,13	
63			Ef 5,20	
64			Kol 3,17	
65			2Tes 1,11n	
66			Flp 4,5	
67			Ap 3,5	
68			Ap 13,8	
69			Ap 17,8	
70			Ap 2,17	
71			Ap 3,12	
72			Ap 14,1	
73			IJ 3,1	

Ps 28,1; Ps 99,6; Ps 5,12; Ps 7,18; Ps 135,13; Ps 2,7;

Historyczne

Rdz 1,3-10

³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre,

Rdz 2,20

¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazł się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrzążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żeber, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,

Rdz 11,9

⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszal mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki.

Rdz 27,36

³⁴Gdy Ezaw usłyszał te słowa swojego ojca, podniósł głośny, pełen gorczy lament i rzekł do ojca: Daj i mnie błogosławieństwo, mój ojcze! ³⁵Izaak powiedział: Przyszedł podstępnie brat twój i zabrał twoje błogosławieństwo! ³⁶A wtedy Ezaw: Nie darmo dano mu imię Jakub! Dwukrotnie mnie już podszedł: pozabawił mnie mego przywileju pierworodztwa, a teraz odebrał za mnie błogosławieństwo. I zapytał: Czy nie zachowałeś dla mnie błogosławieństwa? ³⁷Izaak na te słowa odrzekł Ezawowi: Skoro uczyniłem go twoim panem, wszystkich zaś jego krewnych – jego sługami, i zapewniłem mu obfitość zboża oraz moszczu, to cóż mogę dla ciebie uczynić, mój synu? ³⁸Lecz Ezaw rzekł do ojca: Czyż miałbyś tylko jedno błogosławieństwo, mój ojcze? Pobłogosław także i mnie, ojcze mój! I Ezaw rozplakał się w głoś.

1Sm 25,25

²³Kiedy Abigail spostrzegła Dawida, szybko zsiadła z osła i padłszy na twarz przed Dawidem, oddała mu pokłon aż do ziemi. ²⁴Rzuciwszy się do jego stóp, rzekła: Panie mój! Niech na mnie spadnie wina! Pozwól jednak służebnicy twej przemówić do ciebie, wysłuchaj słów twej służebnicy! ²⁵Niech pan mój nie zwraca uwagi na tego nicponia Nabala, bo on jest jak jego imię, Nabal oznacza, że w nim jest wiele głupoty, ja zaś, twoja służebnica, nie widziałam sług mego pana, których przysłałeś. ²⁶A teraz, panie mój, na życie Pana i twojej duszy, skoro powstrzymał cię Pan od rozlewu krwi i pomsty dokonanej na własną rękę, niechaj twoi wrogowie i wszyscy, którzy życzą mojemu panu nieszczęścia, podobni się staną do Nabala! ²⁷A oto upominek, który przyniosła twoja służebnica panu swemu. Niech go podadzą sługom chodzącym za moim panem!

Rdz 35,18

¹⁶A gdy wyruszyli z Betel i był jeszcze szmat drogi, aby dojść do Efrata, Rachela zaczęła rodzić; poród jednak był ciężki. ¹⁷I kiedy urodziła w wielkich bólach, rzekła do niej położna: Już się nie lękaj, bo oto masz syna! ¹⁸Ona jednak, gdy życie z niej uchodziło, bo konała, nazwała swego syna Benoni; lecz ojciec dał mu imię Benjamin. ¹⁹A Rachela umarła i została pochowana przy drodze do Efrata, czyli Betlejem. ²⁰Jakub ustawił stelę na jej grobie. – Kamień ten stoi na grobie Racheli po dziś dzień.

Lb 16,2

¹Korach, syn Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, oraz Datan i Abiram, synowie Eliaba, i On, syn Peleta, syna Rubena, ²powstali przeciw Mojżeszowi, a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu mężów spośród Izraelitów, książąt społeczności, przedstawicieli ludu, ludzi szanowanych. ³Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i rzekli do nich: Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i pośród nich jest Pan; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pana? ⁴Gdy Mojżesz to usłyszał, upadł na twarz.

Hi 30,8

⁶mieszkają na brzegu potoków, w jamach podziemnych i skałach. ⁷Między krzewami zawodzą, stłoczeni, nocują pod cierniem; ⁸marni to ludzie, wręcz bez imienia, biczem z kraju wypędzani. ⁹A teraz jestem przedmiotem ich pieśni i tematem opowiadania, ¹⁰brzydzą się, omijają z dala, nie wstydzą się pluć mi w twarz.

2Sm 12,25

²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował. ²⁵[Dawid] posłał [o tym wiadomości] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana. ²⁶A Joab staczał walki w ammonickim Rabba i zdobył stolicę królestwa. ²⁷Wysyłając posłańców do Dawida, donosił: Natarłem na Rabba i zdobyłem już Miasto Wód.

2Sm 24

¹Jeszcze raz Pan zapłonął gniewem przeciw Izraelitom. Pobudził przeciw nim Dawida, mówiąc: Idź i policz Izraela i Judę. ²Rzekł więc król do Joaba, dowódcy wojsk, który był z nim: Przebiegnij wszystkie pokolenia Izraela od Dan do Beer-Szeby i policzcie ludzi, abym się dowiedział, ile liczy naród. ³Lecz Joab odpowiedział królowi: Oby Pan, Bóg twój, dolożył jeszcze sto razy tyle do ludu, do tej liczby, która jest obecnie i którą widzą oczy mego pana, króla. Dlaczego pan mój, król, tej rzeczy wymaga? ⁴Rozkaz królewski wziął górę nad Joabem i dowódcami wojska. Joab oddalił się wraz z dowódcami od króla, aby zliczyć ludność Izraela. ⁵Przeprawili się przez Jordan i zatrzymali się chwilowo w Aroerze, na południe od miasta znajdującego się w środku doliny potoku Gad od strony Jazer. ⁶następnie przybyli do Gileadu, do krainy Chittytów i do Kadesz, aż dotarli do Dan. I krążyli w okolicach Sydonu. ⁷Udali się potem do twierdzy Tyru, a później do wszystkich miast Chiwwitów i Kananejczyków. Potem skierowali się do Negebu judzkiego i do Beer-Szeby. ⁸Przebiegli w ten sposób cały kraj. Po dziewięciu miesiącu i dwudziestu dniach powrócili do Jeruzolimy. ⁹Joab przekazał królowi liczbę spisanej ludności. Izrael liczył osiemset tysięcy wojowników dobywających miecza, Juda zaś – pięćset tysięcy ludzi. ¹⁰Serce Dawida zadrżało, dlatego że zliczył lud. Dawid zwrócił się do Pana: Bardzo zgrzeszyłem tym, czego dokonałem, lecz teraz, o Panie, daruj łaskawie winę swego sługi, bo postąpiłem bardzo nierozsądnie. ¹¹Gdy Dawid wstał nazajutrz rano, słowo Pańskie następującej treści zostało skierowane do proroka Gada, Widzącego Dawidowego: Idź i oświadczyć Dawidowi: ¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości]. Wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię. ¹³Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpił siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjdź ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jeruzolimę, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawińnię, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wznies ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan. ²⁰Arauna spojrzal i zobaczył króla i jego sługi, jak się zbliżali ku niemu. Arauna wyszedł naprzeciw i złożył przed królem pokłon twarzą do ziemi. ²¹Arauna rzekł: Po co przychodzi pan mój, król, do swego sługi? Dawid odpowiedział: Nabyć od ciebie klepisko, zbudować ołtarz Panu, aby powstrzymał zarazę grasującą wśród ludu. ²²Arauna odpowiedział Dawidowi: Pan mój, król, może wziąć je i złożyć ofiarę ze wszystkiego, co wyda mu się słuszne: oto woły na całopalenie, sanie młockarskie i jarzmo z wołów jako drwa. ²³Wszystko to, o królu, Arauna oddaje królowi. Arauna powiedział jeszcze do króla: Pan, Bóg twój, niechaj ci będzie łaskawy. ²⁴Król odpowiedział Araunie: Nie złożę Panu, Bogu mojemu, całopaleń,

które otrzymam za darmo. Kupił więc Dawid klepisko i woły za pięćdziesiąt syklów srebra. ²⁵Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary biesiadne. Pan okazał miłosierdzie krajowi i plaga przestała się srożyć w Izraelu.

2Krl 23,34

³²Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego przodkowie. ³³Faraon Neko zakuł go w kajdany w Ribla, w kraju Chamatu, by nie panował w Jeruzolimie, i nałożył na kraj daninę w wysokości stu talentów srebra i talentu złota. ³⁴Faraon Neko ustanowił królem Eliakima, syna Jozjasza, w miejsce Jozjasza, jego ojca, i zmienił mu imię na Jojakim. Joachaza zaś schwycił i zaprowadził do Egiptu, gdzie umarł. ³⁵Jojakim dostarczał faraonowi srebra i złota. Jednakże musiał kraj opodatkować, aby dostarczyć pieniędzy według rozkazu faraona. Na ludności kraju, stosownie do możliwości każdego, wymógł [daninę] srebra i złota, aby ją przekazać faraonowi Neko. ³⁶W chwili objęcia rządów Jojakim miał dwadzieścia pięć lat, a panował jedenaście lat w Jeruzolimie. Matka jego miała na imię Zebidda i była córką Pedajasza z Rummy.

2Krl 24,17

¹⁵Uprowadził też Jojakina do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzan i możnych kraju uprowadził z Jeruzolimy do Babilonu. ¹⁶Wszystkich ludzi znacznych w liczbie siedmiu tysięcy, kowali i ślusarzy w liczbie tysiąca, wszystkich wojowników król babiloński uprowadził na wygnanie do Babilonu. ¹⁷W jego zaś miejsce król babiloński ustanowił królem jego stryja, Mattaniasza, zmieniając jego imię na Sedecjasz. ¹⁸W chwili objęcia rządów Sedecjasz miał dwadzieścia jeden lat, a panował jedenaście lat w Jeruzolimie. Matka jego miała na imię Chamutal i była córką Jeremiasza z Libny. ¹⁹Sedecjasz czynił to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak Jojakim.

Rdz 17,5

³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię cię ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa.

Rdz 17,15

¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną. ¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami. ¹⁷Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stułetniemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką?

Rdz 32,29

²⁷A wreszcie rzekł: Puść mnie, bo już wschodzi zorza! Jakub powiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz! ²⁸Wtedy [tamten] go zapytał: Jakie masz imię? On zaś rzekł: Jakub. ²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Penuel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie.

Rdz 32,30

²⁸Wtedy [tamten] go zapytał: Jakie masz imię? On zaś rzekł: Jakub. ²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Penuel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie. ³²Słońce już wschodziło, gdy Jakub przechodził przez Penuel, utykając na nogę.

Sdz 13,18

¹⁶Nie wiedział bowiem Manoach, że to był Anioł Pański. Jednakże Anioł Pański rzekł do Manoacha: Nawet gdybyś mnie zatrzymał, nie będę spożywał twojego chleba. Natomiast jeśli chcesz przygotować całopalenie, złoś je dla Pana. ¹⁷Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pańskiego: Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić? ¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne. ¹⁹Następnie Manoach przyniósł kozłą oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa cuda. A Manoach i jego żona patrzyli. ²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię.

Wj 3,13-16

¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu.

Wj 6,3

¹Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. ²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrowek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspominałem na moje przymierze.

Wj 3,15

¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Ezd 7,20

¹⁸A co ty i bracia twoi zechcecie uczynić z resztą srebra i złota, to czyńcie zgodnie z wolą Boga waszego. ¹⁹I sprzęty, które przekazuje się tobie do sprawowania kultu w domu Boga twojego, oddaj przed Bogiem w Jeruzolimie. ²⁰A resztę kosztów na dom Boga twojego, jakie wypadnie ci pokryć, pokryjesz ze skarbu królewskiego. ²¹I przeze mnie, króla Artakserksesa, został wydany rozkaz do wszystkich skarbników w Transeufratei: Wszystko, czego od was żądać będzie kapłan Ezdrasz, znawca Prawa Boga niebios, ma być dokładnie wykonane – ²²aż do stu talentów srebra, stu kors pszenicy, stu bat wina, stu bat oliwy, a soli bez ograniczenia.

Wj 23,13

¹¹a siódme pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹² sześć dni będziesz pracował,

a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzili w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadli, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami.

Wj 34,14

¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sędziem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbajcie aszery. ¹⁴Nie będziecie oddawali pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziecie zawierali przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywoływały twoich synów do nierządu z bogami cudzymi.

Wj 20,7

⁵Nie będziecie oddawali im pokłonu i nie będziecie im służyli, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziecie wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziecie się trudzić i wykonywać wszystkie swoje zajęcia.

Pwt 5,11

⁹Nie będziecie oddawali im pokłonu ani nie będziecie im służyli, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziecie wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziecie zważali na szabat, aby go uświęcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziecie się trudzić i wykonywać wszelką twą pracę,

Pwt 28,58

⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzysz na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeśd będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie oblężenia, w nędzy, jaką cię uciśnię wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziecie wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebego i strasliwego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie.

Joz 7,9

⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytepienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszą o tym Kanaanajczyć i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy.

Pwt 12,5

³Wyrócić ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porąbajecie w kawałki posągi ich bogów. Wytepicie ich imię na tym miejscu. ⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym, ⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spomiędzy wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zaniesiecie wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary

dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz.

Wj 34,23

²¹Sześć dni pracować będziecie, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziecie obchodzili Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukaza się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdiesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego. ²⁵Krwi moich ofiar nie powinienes składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień.

Kpł 24,11-16

⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta. ¹⁰Między Izraelitami znajdował się syn pewnej Izraelitki i Egipcjanina. Syn Izraelitki pokłócił się z pewnym Izraelitą w obozie. ¹¹Syn Izraelitki zbluźnił przeciwko Imieniu i przeklął je. Przyprawiono go do Mojżesza. Matka jego, córka Dibriego, z pokolenia Dana, nosiła imię Szelomit. ¹²Umieszczono go pod strażą, dopóki sprawa nie będzie rozstrzygnięta przez usta Pana. ¹³Wtedy Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁴Każ wyprowadzić bluźniercę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go. ¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę.

Pwt 10,17

¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarunków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej.

Prorockie

Iz 40,26

²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona.

Iz 1,26

²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciół. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawróceni – sprawiedliwość. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch stąrci, a odstępujący od Pana wyginą.

Iz 60,14

¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wślwią miejsce, gdzie stojały me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem

Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiutą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel.

Iz 62,12

¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątńcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”.

Iz 62,4

²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą. ³Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia

Iz 43,10n

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?

Iz 12,4

²Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulęknę się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem! ³Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źródeł zbawienia. ⁴Powiecie w owym dniu: Chwalcie Pana! Wzywajcie Jego imienia! Rozgłaszajcie Jego dzieła wśród narodów, przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego! ⁵Śpiewajcie Panu, bo uczynił wzniosłe rzeczy! Niech to będzie wiadome po całej ziemi! ⁶Wznoś okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izrael!

Iz 41,25

²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garncarz depta glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem dają radosnego zwiastuna.

Iz 29,23

²¹którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają siła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym. ²²Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, który odkupił Abrahama: Odtąd Jakub nie będzie się rumienił ani oblicze jego już nie przyblednie, ²³bo gdy ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako święte. Wtedy czcić będą Świętego Jakubowego i z bojaźnią szanować Boga Izraela. ²⁴Dusze zbłąkane poznają mądrość, a szemrzący otrzymają pouczenie.

Ez 20,9

⁷I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁸Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzucili bożków nęcących ich oczy i nie wyzbyli się bałwanów egipskich. Postanowiłem więc, że zapalczywość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na nich w ziemi egipskiej. ⁹Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi na oczach narodów pogańskich, wśród których przebywali i na oczach których dałem im poznać, że ich wyprowadzę z ziemi egipskiej. ¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. ¹¹Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie.

Jr 7,10

⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodziecie i stajeście przede Mną w tym domu, nad którym wzywano moje imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela.

Jr 7,14

¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano moje imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham.

Iz 30,27n

²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie. ²⁶Wówczas światło księżycy będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego sińce po razach. ²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałacy, Jego ciężar przyniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu.

Iz 45,23

²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Jl 3,5

³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Pozaewangeliczne

Rz 9,17

¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiedz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić?

Hbr 13,15

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągowisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.

Rz 2,24

²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem?

1Tm 6,1

¹Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce. ²Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! ³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością,

Dz 3,6

⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.

Dz 9,34

³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneaszu – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny.

Dz 16,18

¹⁶Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczego. Przynosiła ona duży dochód swym panom. ¹⁷Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia. ¹⁸Czyniła to przez wiele dni, aż Paweł, mając dość tego, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abys z niej wyszedł. I w tejże chwili wyszedł. ¹⁹Gdy panowie jej spostrzegli, że przepadła nadzieja ich zysków, pochycili Pawła i Sylasa, zawlekli na rynek przed władzę, ²⁰stawili przed pretorami i powiedzieli: Ci ludzie sieją niepokój w naszym mieście. Są Żydami

Dz 19,13

¹¹Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła, ¹²tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy. ¹³Ale i niektórzy wędrowni egzorcyści żydowscy spróbowali wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złego ducha. Zaklinam was przez Pana Jezusa, którego głosi Paweł – mówili. ¹⁴Czyniło to siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego. ¹⁵Zły duch odpowiedział im: Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni?

Dz 4,30

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrzało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 3,16

¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzętnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.

Dz 4,7-12

⁵Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jeruzalem: ⁶arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego. ⁷Postawiwszy ich pośrodku, pytali: Czyją mocą albo w czym imieniu uczyniliście to? ⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 13,23

²¹Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisz, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.

Flp 2,9

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad

wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰ aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹ I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Ef 1,20n

¹⁸[Niech da] wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych¹⁹; czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły.²⁰ Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich,²¹ ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.²² I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,²³ który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napelnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ap 3,12

¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszany, by wypróbować mieszkańców ziemi.¹¹ Przyjdź niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał!¹² Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jerozalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.¹³ Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.¹⁴ Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bózego:

Ap 14,1

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach.² I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy.³ I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.

Ap 22,3n

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka.² Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów.³ Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali.⁴ I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.⁵ I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.⁶ I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem.

Ap 19,12

¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współslugą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa.¹¹ Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.¹² Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.¹³ Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.¹⁴ A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior.

Flp 2,10n

⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.⁹ Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰ aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹ I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.¹² A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.¹³ Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ap 19,13

¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.¹² Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.¹³ Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.¹⁴ A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior.¹⁵ A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego.

Ap 19,16

¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior.¹⁵ A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego.¹⁶ A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.¹⁷ I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lejących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,¹⁸ aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Hbr 1,3nn

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków,² a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat.³ Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.⁴ On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.⁵ Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?⁶ A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży.⁷ Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, służy swe płomieniami ognia.

Hbr 5,5

³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy.⁴ A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron.⁵ Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem,⁶ jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.⁷ Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.

Dz 13,33

³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem.³² My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom:³³ że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.³⁴ A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida.³⁵ Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych.³ [Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.⁵ Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze.⁶ Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Dz 5,41

³⁹a jeżeli rzeczywistość od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczycie z Bogiem. Usłuchali go.⁴⁰ A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili.⁴¹ A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa.⁴² Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

3J 1,7

⁵Ty, umiłowany, postępujesz w duchu wiary, gdy pomagasz braciom, a zwłaszcza przybywającym skądinąd. ⁶Oni to zaświadczyli o twojej miłości wobec Kościoła; dobrze uczynisz, zaopatrując ich na drogę, zgodnie z wolą Boga. ⁷Przeciw wyruszyli w drogę dla imienia Jego, nie przyjmując niczego od pogan. ⁸Powinniśmy zatem gościć takich ludzi, aby wspólnie z nimi pracować dla prawdy. ⁹Napisałem kilka słów do wspólnoty, lecz Diotrefes, który pragnie być pierwszym wśród nich, nie przyjmuje nas.

Rz 10,9-13

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!

Dz 9,14

¹²(I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzał.) ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazać mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia.

Dz 9,21

¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem. ²³Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić.

1Kor 1,2

¹Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, ²do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana]. ³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie.

2Tm 2,22

²⁰Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedne do użytku szaczonego, a drugie do niezaszczonego. ²¹Jeśliby więc ktoś oczyścił siebie samego z tego wszystkiego, będzie naczyniem szaczone, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu. ²²Uciekaj zaś przed młodzieńczymi pożądaniem, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój – wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem. ²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony.

Dz 2,21

¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście.

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 8,16

¹⁴Kiedy Apostołowie w Jeruzolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze.

Dz 19,5

³Jaki więc chrzest przyjęliście? – zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. ⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn.

1Kor 6,11

⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie ludźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.

Ga 3,27

²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 6,3

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

Dz 22,16

¹⁴on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abys poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał. ¹⁵Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczą o tym, co widziałeś i słyszałeś. ¹⁶Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, przyjmij chrzest i obmyj się z twoich grzechów, wzywając Jego imienia! ¹⁷A gdy wróciłem do Jeruzalem i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie. ¹⁸Ujrzałem Go: Śpiesz się i szybko opuść Jeruzalem – powiedział do mnie – gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie.

Jk 2,7

⁵Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują? ⁶Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? ⁷Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami? ⁸Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełnicie królewskie Prawo: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie. ⁹Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełnicie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców.

IJ 3,23

²¹Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

IJ 5,5

³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

IJ 5,10

⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. ¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. ¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia.

IJ 5,13

¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. ¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. ¹³O tym napisałem do was, którzy wierzyacie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne. ¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą. ¹⁵A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o co Go prosiliśmy.

Dz 4,17n

¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą: ¹⁶Co mamy zrobić z tymi ludźmi? Bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jeruzalem. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć. ¹⁷Aby jednak nie szerzyło się to wśród ludu, surowo zabrońmy im przemawiać do kogokolwiek w to imię! ¹⁸Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa. ¹⁹Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądzcie, czy słuszone jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? ²⁰Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli.

Dz 5,28

²⁶Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował. ²⁷Przyprowadziwszy ich, stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: ²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie.

Dz 5,40

³⁸Więc i teraz wam mówię: Zostawcie tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, ³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyacie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować

i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 8,12

¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana,

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

IP 4,13-16

¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli zlorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu. ¹⁷Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej? ¹⁸A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, to gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik?

Ap 2,3

¹Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników: ²Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie mozesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami. ³Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany. ⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. ⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz.

Ap 2,13

¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. ¹⁴Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. ¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów.

Ap 3,8

⁶Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi.

Dz 9,15

¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyżył ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym.

Dz 9,16

¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony.

Dz 9,20

¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jerozalemie prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem.

Dz 9,22

²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jerozalemie prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem. ²³Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić. ²⁴Szawel dowiedział się o ich zamiarach. A strzeżli bram we dnie i w nocy, aby go zgładzić.

Dz 9,27n

²⁵Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili. ²⁶Kiedy przybył do Jerozalema, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. ²⁷Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szawel] ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania występował w Damaszku w imię Jezusa. ²⁸Dzięki temu przebywał z nimi w Jerozolimie, z siłą przekonania przemawiając w imię Pana. ²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. ³⁰Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu.

Dz 15,26

²⁴Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiłi was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, ²⁵postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, ²⁶którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili

swe życie. ²⁷Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.

Dz 21,13

¹¹Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jerozalemie męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan. ¹²Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jerozalema. ¹³Wtedy Paweł odpowiedział: Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdzieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jerozalemie dla imienia Pana Jezusa. ¹⁴Nie mogąc go przekonać, ustąpiliśmy ze słowami: Niech się dzieje wola Pańska! ¹⁵Potem przygotowawszy się [do podróży], ruszyliśmy do Jerozolimy.

Ef 5,20

¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojażni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu,

Kol 3,17

¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia.

2Tes 1,11n

⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działanie wiary. ¹²Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

Flp 4,5

³Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia. ⁴Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! ⁵Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość i łagodność: Pan jest blisko! ⁶O nic się już nie martwiecie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganiu z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

Ap 3,5

³Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamili; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.

Ap 13,8

⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszczęć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłyszysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest

przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej

i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

Ap 17,8

⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać.

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,

Ap 3,12

¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkań, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jerozalema, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:

Ap 14,1

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfciarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.

1J 3,1

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umilowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

Ewangelie

J 17,6

⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojciec, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,26

²⁴Ojciec, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojciec sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem,

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uccie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstałem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 12,28

²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.

Mt 6,9

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojczy nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj;

Łk 1,49

⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pysznych się zamysłami serc swoich.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 17,5

³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 17,23n

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwi! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

Mk 9,38

³⁶Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: ³⁷Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał. ³⁸Wtedy rzekł do Niego Jan: Nauczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ³⁹Lecz Jezus odrzekł: Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz złe mówić o Mnie. ⁴⁰Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.

Mk 16,17

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

Łk 10,17

¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi.

Mt 7,22

²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów Twoją mocą? ²³Wtedy oświadczy im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale.

Mt 1,21-25

¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

J 3,17n

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że

światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliży się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 2,23

²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał ²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

J 20,30n

²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Łk 24,46n

⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysł, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpieł i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jerozalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka.

Mk 13,13

¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać.

Mt 5,11

⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

J 15,21

¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi.

Mt 18,20

¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Da-
lej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawi-
niny względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

Mk 9,37

³⁵On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich. ³⁶Potem wziął dziec-
ko, postawił je przed nimi i objawszy je ramionami, rzekł do nich: ³⁷Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie
przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał. ³⁸Wtedy rzekł do Niego Jan: Na-
uczycielu, widzieliśmy kogoś, kto nie chodzi z nami, jak w Twoje imię wyrzucał
złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ³⁹Lecz Jezus odrzekł:
Prześcienie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł
zaraz źle mówić o Mnie.

Mk 13,6

⁴Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie
się spełniać? ⁵Wówczas Jezus zaczął im mówić: Strzeżcie się, żeby was kto nie
zwiódł. ⁶Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem. I wie-
lu w błąd wprowadzą. ⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie
trwóście się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem nar-
ród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzę-
sienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści.

J 14,13-16

¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wier-
cie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam
wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja doko-
nuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek pro-
sić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.
¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie
miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca,
a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego
świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie,
ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę
do was.

J 15,16

¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już
was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem
was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca
meo. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na
to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam
wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, aby-
ście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzie, że Mnie
wpierw znienawidził.

J 16,23n

²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak uro-
dzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat nar-
odził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i roz-
raduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym
zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:
O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie
prosiłście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.
²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kie-
dy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię
wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam,
że Ja będę musiał prosić Ojca za wami.

J 16,26n

²⁴Do tej pory o nic nie prosiłście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość
wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nad-
chodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem

otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje,
i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec
sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Bo-
ga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę
do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz
żadnej przypowieści.

Łk 1,13

¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadze-
nia. ¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Lecz anioł
rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: zo-
na twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie
radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wiel-
ki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napelniony
zostanie Duchem Świętym.

Łk 1,63

⁶¹Odrzekł jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. ⁶²Pytał więc
na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. ⁶³On zażądał tabliczki i napisał: Jan
będzie mu na imię. I zdumieni się wszyscy. ⁶⁴A natychmiast otworzyły się jego
usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. ⁶⁵Wtedy strach padł
na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym
wszystkim, co się zdarzyło.

Łk 1,5

³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opi-
sać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności
nauk, których ci udzielono. ⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan,
imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na
imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nie-
nagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak
dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już posunęli się w latach.

Łk 1,72

⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że
nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że
miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na
przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż
z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy

Łk 1,5

³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opi-
sać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności
nauk, których ci udzielono. ⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan,
imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na
imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nie-
nagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak
dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już posunęli się w latach.

Łk 1,73

⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że
miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na
przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż
z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy ⁷⁵w pobożności
i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze.

Łk 1,27

²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hań-
bę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta
w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef,
z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł]
rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między
niewiastami. ²⁹Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć
to pozdrowienie.

Łk 1,46

⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła **Maryja: Wielbi dusza moja Pana** ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

Łk 1,52

⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²**Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.** ⁵³Głodnych syty dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje,

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸**Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.** ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

J 10,3

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³**Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je.** ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych.

Łk 10,20

¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰**Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie.** ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 5,9

⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹**Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.** ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was.

IZRAEL

119	25	49	28	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 35,10	Oz 12,4	Ap 7,5..	Mt 2,20n
2	Rdz 35,20n	Iz 41,8	Ga 1,13n	J 3,10
3	Rdz 43,8	Iz 43,1	Dz 13,17	J 1,31
4	Rdz 50,2	Iz 44,1	Dz 2,36	Mt 10,6
5	Rdz 32,29	Iz 48,1	Dz 4,10	Mt 10,23
6	Wj 12,3	Iz 17,6	Dz 4,27	Mt 15,24
7	Wj 12,6	Jr 7,3	Dz 9,15	Łk 2,25
8	Pwt 5,1	Ez 8,4	Rz 9,4	Łk 24,21
9	Pwt 6,4	Iz 1,4	Rz 1,16	Łk 1,54
10	Pwt 9,1	Iz 43,14	Rz 2,9n	Łk 1,68
11	Wj 24,4	Iz 1,24	Dz 13,46	Łk 2,32
12	Rdz 49	Iz 30,29	Dz 1,6	Mt 27,42
13	Pwt 33	Iz 43,15	Dz 5,31	J 1,49
14	Sdz 5	Iz 44,6	Dz 13,23n	J 12,13
15	Wj 4,22	Iz 1,3	Dz 28,20	Mt 19,28
16	2Sm 2,4	Am 7,8	Hbr 8,8nn	Łk 2,34n
17	2Sm 5,3	Jr 12,14	Ap 7,4	J 1,47
18	1Krl 12,19	Ez 14,9	Ap 21,12	
19	1Krl 12,16	Iz 44,21	Flp 3,5	
20	2Sm 20,1	Iz 45,4	Ef 2,12	
21	2Krl 23,19..	Oz 11,1	1Kor 10,18	
22	2Krn 30,1nn	Jr 2,3	Ga 6,16	
23	Ne 9,1n	Iz 19,25	Rz 9,6	
24	Syr 36,11	Iz 5,7	Rz 9,31	
25	Syr 36,10	Oz 2,4	Rz 11,7	
26		Am 2,4	Rz 9,27nn	
27		Oz 4,15n	Rz 10,19	
28		Iz 9,7..	Rz 11,26	
29		Mi 1,5		
30		Jr 3,6nn		
31		Ez 37,15..		
32		Jr 3,18		
33		Jr 31,1		
34		Ez 36,24..		
35		Ez 37,21..		
36		Iz 27,12		
37		Iz 10,20		
38		Iz 46,3		
39		Mi 2,12		
40		Jr 31,7		
41		Jr 30,10		
42		Jr 31,2		
43		Jr 31,31		
44		Jr 33,17		
45		Iz 19,24n		
46		Iz 45,15		
47		Iz 45,17		
48		Iz 45,25		
49		Ez 48,31-34		

Ps 50,7; Ps 81,9; Ps 89,19; Ps 50,7; Ps 95,7; Ps 114,2;

Historyczne

Rdz 35,10

⁸Wtedy to zmarła Debora, piastunka Rebeki, i pochowano ją w pobliżu Betel pod terebintem, który dlatego otrzymał nazwę Terebint Płaczu. ⁹Bóg ukazał się jeszcze Jakubowi po jego powrocie z Paddan-Aram i błogosławiąc mu, ¹⁰powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazywać Jakubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael. ¹¹Po czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder. ¹²Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszłemu potomstwu dam ten kraj.

Rdz 35,20n

¹⁸Ona jednak, gdy życie z niej uchodziło, bo konała, nazwała swego syna Benoni; lecz ojciec dał mu imię Benjamin. ¹⁹A Rachel umarła i została pochowana przy drodze do Efrata, czyli Betlejem. ²⁰Jakub ustawił stelę na jej grobie. – Kamień ten stoi na grobie Racheli po dziś dzień. ²¹Izrael wyruszył w drogę i rozbił swój namiot za Migdal-Eder. ²²A gdy przebywał Izrael w tej okolicy, poszedł Ruben i zbliżył się do Bilhy, drugorzędnej żony ojca swego, i obcował z nią; Izrael dowiedział się o tym. Synów Jakuba było dwunastu: ²³Synowie Lei: pierworodny syn Jakuba – Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar i Zabulon.

Rdz 43,8

⁶Izrael rzekł: Czemu naraziliście mnie na niedolę, mówiąc mi, że macie jeszcze brata? ⁷Odpowiedzieli: Ów mąż wypytywał się dokładnie o nas i o naszą rodzinę. Pytał: Czy jeszcze żyje wasz ojciec? Czy macie jeszcze brata? Odpowiadaliśmy mu zatem na jego pytania. Czyż mogliśmy wiedzieć, że powie: Sprowadźcie waszego brata? ⁸Po czym rzekł Juda do ojca swego Izraela: Poślij ze mną tego chłopca, a zaraz pojedziemy, aby ratować życie, abyśmy nie pomarli my, a także ty sam i nasze dzieci. ⁹Ja odpowiadam za niego; ode mnie będziesz żądał, aby ci go oddać. Jeżeli nie przyprowadzę go do ciebie, możesz mi nigdy nie darować mej winy. ¹⁰Gdybyśmy nie zwlekali, już wrócilibyśmy dwa razy!

Rdz 50,2

¹Józef przypadł [twarzą] do twarzy swego ojca, płakał nad nim i całował go. ²A potem rozkazał Józef swym domowym lekarzom, aby zabalsamowali jego ojca. Ci zatem lekarze balsamowali Izraela. ³Zabrało im to czterdzieści dni, tyle bowiem czasu trwało balsamowanie. Egipcjanie oplakiwali Jakuba przez siedemdziesiąt dni. ⁴Kiedy zaś skończył się okres żałoby po nim, Józef zwrócił się do otoczenia faraona z następującą prośbą: Jeśli darzyście mnie życzliwością, powiedzcie samemu faraonowi,

Rdz 32,29

²⁷A wreszcie rzekł: Puść mnie, bo już wschodzi zorza! Jakub powiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz! ²⁸Wtedy [tamten] go zapytał: Jakie masz imię? On zaś rzekł: Jakub. ²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Penuel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocaliłem me życie.

Wj 12,3

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą.

Wj 12,6

⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego

miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progę domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami.

Pwt 5,1

¹Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy.

Pwt 6,4

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Pwt 9,1

¹Słuchaj, Izraelu, ty dzisiaj masz przejść przez Jordan, aby wydziedziczyć narody większe i mocniejsze od ciebie, miasta ogromne i umocnione pod niebo, ²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytępisz, jak ci to przyrzekł Pan.

Wj 24,4

²Mojżesz sam podejdź do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz.

Rdz 49

¹Jakub przywołał swoich synów i powiedział do nich: Zgromadźcie się, a opowiem wam, co was czeka w czasach późniejszych. ²Zbierzcie się i słuchajcie, synowie Jakuba, słuchajcie Izraela, ojca waszego! ³Rubenie, tyś syn mój pierworodny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górąjący dumą i górąjący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wtedy zbeczczyłeś moje łożo, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze. ⁶Do ich zмовy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielam więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobywcę rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i żrebię osła u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo. ¹⁵Widzi on, że dobry jest spoczynek, a kraj uroczy; ale będzie musiał ugiąć swój grzbiet pod brzemieniem i stanie się niewolnikiem zmuszonym do pracy. ¹⁶Dan będzie sądził lud swój jako jeden ze szczepów izraelskich; ¹⁷będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kłusująca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadać go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca; ²³będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, k

²⁵ dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszechmogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy. ²⁸Wszyscy ci – to dwanaście szczepów izraelskich, a to do nich powiedział ich ojciec, wygłaszając do każdego z nich stosowne błogosławieństwo, gdy im błogosławił. ²⁹Potem tak im przykazał: Gdy ja się połączę ze swymi przodkami, pochowajcie mnie przy moich przojcach w pieczarze, która jest na polu Efrona Chittyty, ³⁰w pieczarze, która jest na polu Makpela w pobliżu Mamre w kraju Kanaan, a którą kupił Abraham wraz z tym polem od Efrona Chittyty tytułem własności grobu. ³¹Tam pochowano Abrahama i Sarę, jego żonę, tam pochowano Izaaka i jego żonę Rebekę; tam pochowałem Leę. ³²Pole to wraz z pieczarą zostało kupione od synów Cheta. ³³Gdy Jakub wydał te polecenia swoim synom, złożył razem swe nogi na łożu, wyzionął ducha i połączył się ze swoimi przodkami.

Pwt 33

¹Oto błogosławieństwo, które wypowiedział Mojżesz, mąż Boży, nad Izraelitami przed swoją śmiercią: ²Rzekł: Pan przyszedł z Synaju i z Seiru dla nich zajaśniał, zabłysnął z góry Paran, przybywa z Meriba koło Kadesz, w prawicy ogień płonący. ³On kocha swój lud. Wszyscy Jego święci są w Jego ręku. U nóg Twoich oni usiedli, słowa Twoje przyjmują. ⁴Mojżesz dał nam Prawo – dziedzictwo społeczności Jakuba. ⁵Był Król w Jeszurunie, gdy się zesłał księża narodowi, zgromadziły się pokolenia Jakuba. ⁶Niech żyje Ruben, niech nie umiera, niech żyje, choć liczbą niewielki. ⁷To powiedział do Judy: Usłysz, Panie, głos Judy, doprowadź go do jego ludu, niech Twoje ręce go obronią, bądź dlań obroną od wrogów. ⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹Ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonałą. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach. ¹³Do Józefa powiedział: Jego ziemia – błogosławiona przez Pana, przez bogactwo niebios, przez rosę, przez źródła otchłani podziemnej, ¹⁴przez bogactwo darów słońca, przez bogactwo plonów miesięcy, ¹⁵przez skarby z gór starożytnych, przez bogactwo odwiecznych pagórków, ¹⁶przez bogactwo z ziemi i plonów, łaska Tego, co mieszka w krzewie, niech zstąpi na głowę Józefa, na skroń księcia swych braci. ¹⁷Oto Jego byk pierworodny – cześć jemu! Jego rogi – rogami bawołu, bije nimi narody aż po krańce ziemi. Oto miriady Efraima, oto tysiące Manasses. ¹⁸Do Zabulona powiedział: Zabulonie, ciesz się na swoich wyprawach, i ty, Issacharze, w swoich namiotach. ¹⁹Zwołują narody na górę, by złożyć tam prawe ofiary, gdyż z bogactwa morza będą korzystać i ze skarbów w piasku ukrytych. ²⁰Do Gada powiedział: Szczęśliwy, kto da miejsce Gadowi! Odpoczywa jak lwica, rozdarł ramię i głowę. ²¹Rzeczy najlepszych pożąda dla siebie, pragnie działu dowódcy; chce kroczyć na czele narodu. Sprawiedliwość Pana wypełnił i Jego sądy nad Izraelem. ²²Do Dana powiedział: Dan jest lwiątkiem, które się rzuca z Baszanu. ²³Do Neftalego powiedział: Neftali łaską nasycony, pełen jest błogosławieństw Pana, morze i południe posiadzę. ²⁴Do Asera powiedział: Aser błogosławiony wśród synów, niech będzie kochany przez braci, niech kąpie nogę w oliwie. ²⁵Twe zawory z żelaza i brązu, jak dni twoje moc twoja trwała. ²⁶Do Boga Jeszuruna nikt niepodobny; by tobie pomóc, cwałuje po niebie, po obłokach, w swym majestacie. ²⁷Zwycięzca jest Bóg odwieczny. Zniża swą broń – On od wieków, by odpędzić wroga przed tobą; to On woła: Wyniszcz! ²⁸Izrael zamieszkał bezpiecznie, na osobności jest źródło Jakuba, na ziemi zboża i moszczu, niebios a zsyłają mu rosę. ²⁹Izraelu, tyś szczęśliwy, któż tobie podobny? Narodzie zbawiony przez Pana, obrońca twój tobie pomaga, błogosławi zwyciężki twój miecz. Wrogowie słabną przed tobą, ty zaś wyniosłość ich depcesz.

Sdz 5

¹Dnia tego Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach: ²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Stuchajcie, królowie, przedstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebios, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem oczekiwały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu. ⁸Gdy nowych bogów obrano, którym dawniej nie służyli, czy widać było choć jedną tarczę lub dzidę wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu? ⁹Serce me

zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana! ¹⁰Wy, co jeździecie na białych osłach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie. ¹¹Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojąć twych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta moźnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów. ¹⁴Z Efraima – wodzowie ich w dolinie – za nim Beniamin wśród ludu swego, z Makir wyszli przywódcy, a z Zabulona trzymający buławę wodza. ¹⁵Z Deborą są moiżni z Issachara, a jak Issachar, tak i Barak jest w dolinie, idąc w jego ślady. A nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo. ¹⁶Czemu to siedzisz między zagrodami, słuchając ryku trzód? Nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo; ¹⁷Gileads za Jordanem spoczywa, a czemu Dan przebywa na okrętach? Aser pozostaje nad brzegiem morza, mieszkając w swych portach bezpiecznie; ¹⁸Zabulon to lud, co narażał się na niebezpieczeństwo śmierci, podobnie jak Neftali na połoninach. ¹⁹Nadeszli królowie i walczyli, walczyli wtedy królowie Kanaanu w Tanak nad wodami Megiddo, lecz nie zabrali srebra jako łupu. ²⁰Gwiazdy z niebios walczyły, ze swoich dróg walczyły przeciw Siserze. ²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie kroczył, moja duszo! ²²Rozleź się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników. ²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów. ²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chebera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu odświętnym podała mu mleko. ²⁶Lewą ręką sięgnęła po palik, prawą – po ciężki młot. Uderzyła Siserę, zmiażdżyła mu głowę, skroń mu przebiła, przekłuła. ²⁷U nóg się zwałił, upadł zabity. U nóg jej się zwałił i upadł: tam gdzie się zwałił, tam padł martwy. ²⁸Przez okno wychyla się i patrzy matka Sisyry przez okienne kraty: Czemu wóz jego opóźnia przybycie, czemu się opóźnia łoskot jego rydwanów? ²⁹Roztropniejsza z jej kobiet dała jej odpowiedź, a ona sobie powtarza jej słowa: ³⁰Przecież zbierają łupy i rozdzielają branki, jedną lub dwie dla każdego wojownika, szaty barwione jako łup dla Sisyry, różnobarwne chusty na szyję żony króla. ³¹Tak, Panie, niechaj zginą wszyscy Twoi wrogowie! A którzy Cię miłują, niech będą jak słońce wschodzące w swym blasku. I kraj zaznał pokoju przez lat czterdzieści.

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą łaskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

2Sm 2,4

²Dawid wyruszył tam razem ze swymi dwiema żonami: z Achinoam z Jizreel i Abigail, [dawną] żoną Nabala z Karmelu. ³Zabrał także swych ludzi z ich rodzinami. Zamieszkał w miastach Hebronu. ⁴Przybyli ludzie z Judy i namaścili Dawida na króla nad domem Judy. Kiedy powiadomiono Dawida, że to mieszkańcy Jabesz w Gileadzie pochowali Saula, ⁵skierował do mieszkańców Jabesz w Gileadzie wysłańców, oświadczając im: Bądźcie błogosławieni przez Pana, okazaliście bowiem życzliwość waszemu panu, Saulowi, wyprawiając mu pogrzeb. ⁶Teraz zaś niech Pan wam okaże łaskę i wierność! Ja też pragnę się wam odwdziżyć za to, że dokonaliście tego dzieła.

2Sm 5,3

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. ³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy.

1Krl 12,19

¹⁷A Roboam panował tylko nad tymi Izraelitami, którzy mieszkali w miastach Judy. ¹⁸Gdy zaś król Roboam wysłał Adoniramę, który był nadzorcą robotników pracujących przymusowo, cały Izrael obrzucił go kamieniami, tak iż umarł.

Wobec tego król Roboam pośpiesznie wsiadł na rydwan, by uciec do Jerozolimy. ¹⁹Tak więc Izrael odpadł od rodu Dawida po dzień dzisiejszy. ²⁰Kiedy cały Izrael dowiedział się, że Jeroboam wrócił, wtedy posłali po niego, przyzywając go na zgromadzenie. Następnie ustanowili go królem nad całym Izraelem. Przy domu Dawida zostało tylko samo pokolenie Judy. ²¹Roboam, przybywszy do Jerozolimy, zebrał wszystkich potomków Judy i całe pokolenie Beniamina, to jest sto osiemdziesiąt tysięcy wyborowych wojowników, aby wszcząć wojnę z Izraelem o przywrócenie władzy królewskiej Roboamowi, synowi Salomona.

1Krl 12,16

¹⁴Przemówił więc do nich tak, jak radzili młodzieńcy: Mój ojciec nałożył na was jarzmo, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karciał was biczami, ja zaś będę was karciał biczami z cierni. ¹⁵Król zatem nie wysłuchał ludu, a stało się tak z woli Pana, aby spełniła się Jego groźba, którą wypowiedział do Jeroboama, syna Nebata, przez Achiasza z Szilo. ¹⁶Kiedy cały Izrael zobaczył, że król go nie wysłuchał, wtedy tak odrzekł królowi: Jakiż wspólny dział mamy z Dawidem? Wszak nie mamy dziedzictwa z synem Jessego. Do swoich namiotów, Izraelu! Teraz, Dawidzie, pilnuj swego domu! I rzeczywiście Izrael poszedł do swoich namiotów. ¹⁷A Roboam panował tylko nad tymi Izraelitami, którzy mieszkali w miastach Judy. ¹⁸Gdy zaś król Roboam wysłał Adonirama, który był nadzorcą robotników pracujących przymusowo, cały Izrael obrzucił go kamieniami, tak iż umarł. Wobec tego król Roboam pośpiesznie wsiadł na rydwan, by uciec do Jerozolimy.

2Sm 20,1

¹Znalazł się tam przypadkiem pewien niegodziwiec, któremu było na imię Szeba, syn Bikriego, Beniaminita. Zadał on w róg i krzyknął: Nie mamy działu wspólnego z Dawidem ani dziedzictwa z synem Jessego. O, Izraelu: Niech każdy idzie do swego namiotu! ²Wtedy wszyscy ludzie z Izraela odstąpili Dawida i poszli za Szebą, synem Bikriego. Ludzie jednak z Judy od Jordanu aż do Jerozolimy stali wiernie przy swoim królu. ³Dawid przybył do domu w Jerozolimie. Dziecięć swych nałożnic, które zostawił celem pilnowania pałacu, kazał niezwłocznie przeprowadzić do domu będącego pod strażą. Tam otoczył je opieką, lecz więcej się do nich nie zbliżał. Żyły tak oddzielone aż do dnia swej śmierci – jakby wdowy za życia.

2Krl 23,19..

¹⁷Zapytał dalej: Co to za pomnik tu widzę? Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: To grobowiec męża Bożego, który przyszedł z Judy i przepowiedział to właśnie, co uczyniłeś z ołtarzem w Betel. ¹⁸On zaś rzekł: Zostawcie go w spokoju! Niech nikt nie rozrzuca jego kości! Pozostawiono więc kości jego nietknięte, razem z kośćmi proroka, który przyszedł z Samarii. ¹⁹Jozjasz usunął również wszystkie przybłuki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel. ²⁰Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jerozolimy. ²¹Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza. ²²Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządili Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy. ²³Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie.

2Krn 30,1nn

¹Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manassesza napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela. ²Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu, ³ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. ⁴Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. ⁵Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane.

Ne 9,1n

¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią. ²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. ³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. ⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerbiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego;

Syr 36,11

⁹Zetrzyj głowy panujących wrogów, którzy mówią: Prócz nas nie ma nikogo! ¹⁰Zgromadź wszystkie pokolenia Jakuba i weź je w posiadanie, jak było od początku. ¹¹Panie, zlituj się nad narodem, który jest nazwany Twoim imieniem, nad Izraelem, którego przyrównałeś do pierworodnego. ¹²Miej miłosierdzie nad Twoim świętym miastem, nad Jerozalem, miejsce Twego odpoczynku! ¹³Napełnij Syjon wysławianiem Twej mocy i lud Twój chwałą swoją!

Syr 36,10

⁸Ogień gniewu niech strawi tego, kto się ratuje, a ci, którzy krzywdzą Twój lud, niech znajdą zagładę! ⁹Zetrzyj głowy panujących wrogów, którzy mówią: Prócz nas nie ma nikogo! ¹⁰Zgromadź wszystkie pokolenia Jakuba i weź je w posiadanie, jak było od początku. ¹¹Panie, zlituj się nad narodem, który jest nazwany Twoim imieniem, nad Izraelem, którego przyrównałeś do pierworodnego. ¹²Miej miłosierdzie nad Twoim świętym miastem, nad Jerozalem, miejsce Twego odpoczynku!

Prorockie

Oz 12,4

²Pan wie dzie spór z Judą, ukarze postępkę Jakuba i odpłaci za jego uczynki. ³Już w łonie matki oszukał on brata, a w pełni sił będąc, walczył nawet z Bogiem. ⁴Walcząc z Aniołem, zwyciężył, płakał i błagał Go o łaskę – spotkał Go w Betel. Tam z nami rozmawiał. ⁵Pan Bóg Zastępów! Pan – to Jego zawołanie. ⁶Ty zaś powróć do Boga swojego – przestrzegaj miłości i prawa, zawsze ufaj twojemu Bogu!

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździemi [posąg], żeby się nie zachwiał. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Iz 43,1

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią cię. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za cię.

Iz 44,1

¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na tych potomków.

Iz 48,1

¹Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły.

Iz 17,6

⁴W owym dniu chwała Jakuba zmaleje, i tuste jego ciało wychudnie. ⁵I stanie się tak jak wtedy, kiedy żniwiarz chwytą w garść zboże na pniu, a ramię jego ścina kłosa; i jak wówczas, gdy zbierają kłosa w dolinie Refaim, ⁶tak że zostaje na niej pokosie; albo jak przy otrząsaniu oliwki: zostają dwa lub trzy owoce na samym wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa – wyrocznia Pana, Boga Izraela. ⁷W owym dniu patrzeć będzie człowiek na swego Stwórcę i jego oczy się zwrócą ku Świętemu Izraela. ⁸Nie popatrzy więcej na ołtarze, dzieło

rąk swoich, ani nie rzuci okiem na to, co uczyniły jego palce: na aszery i stele słoneczne.

Jr 7,3

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzą tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: **Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu.** ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego,

Ez 8,4

²Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. ³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedsiönka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. ⁴Oto tam była chwala Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości. ⁶I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? – Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości.

Iz 1,4

²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójceckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą.

Iz 43,14

¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;

Iz 1,24

²²Twe srebro żużlem się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomszczę się na mych nieprzyjaciółach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym.

Iz 30,29

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałacy, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany.

Iz 43,15

¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci.

Iz 44,6

⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: **Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga.** ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi powie: Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem w dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego!

Iz 1,3

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, które miał w sprawie Judy i Jerozolimy w czasach królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza. ²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójceckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe;

Am 7,8

⁶Zmiłował się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg. ⁷To mi ukazał: oto Pan stoi na murze i w rękę Jego pion ołowiany. ⁸I zapytał mnie Pan: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion ołowiany. I rzekł Pan: Oto opuszczone pion pośrodku ludu mego, Izraela. Już mu więcej nie przepuszczę. ⁹Spułoszone będą wyżyny Izaaka i świątynie Izraela – zniszczone. Wystąpię z mieczem przeciwko domowi Jeroboama. ¹⁰Posłał Amazjasz, kapłan z Betel, do Jeroboama, króla izraelskiego, aby mu powiedzieć: Spiskuje przeciw tobie Amos pośród domu Izraela. Nie może ziemia znieść wszystkich słów jego,

Jr 12,14

¹²Na wszystkie pagórki pustyni dotarli łupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie żyje w pokoju. ¹³Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie: natrudzili się bezużytecznie. Wstydzić się muszą swych zbiorów z powodu gniewu Pana. ¹⁴Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszili dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju. ¹⁶A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: „Na życie Pana”, podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy mogą rozprzestrzenić się wśród mojego narodu.

Ez 14,9

⁷Albowiem Ja sam, Pan, dam odpowiedź każdemu spośród Izraelitów i z przybylszych osiadłych w Izraelu, ktokolwiek odwróci się ode Mnie i wprowadzi do serca swe bożki, i postawi przed sobą to, co dla niego stanowi sposobność do grzechu, a potem przyjdzie do proroka, aby przez niego pytał Mnie o radę. ⁸Zwrócę oblicze moje przeciwko temu mężowi, użyję go jako przysłowiowego przykładu i wykluczę z mego ludu, a poznacie, że Ja jestem Pan. ⁹A gdyby prorok dał się zwieść i przemawiał – to Ja, Pan, zwiódłem tego proroka. Wyciągnę rękę przeciwko niemu i zglądę go spośród ludu mego izraelskiego. ¹⁰Poniosą odpowiedzialność za swoje winy. Wina proroka będzie taka jak tego, który się go pytał – ¹¹aby dom Izraela nie oddalał się już więcej ode Mnie i nie plamił się już więcej żadnymi swymi grzechami. Oni będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem – wyrocznia Pana Boga.

Iz 44,21

¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznosście okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu.

Iz 45,4

²Ja pójde przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Jr 2,3

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twjej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością.

Iz 19,25

²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii. ²⁴W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. ²⁵Pan Zastępów pobłogosławi mu, mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo.

Iz 5,7

⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiore jej żywoptot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurem zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców!

Oz 2,4

²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okaże litości, bo są to dzieci nierządu.

Am 2,4

²Ześlę więc ogień na Moab, i strawi pałace Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władce, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan. ⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiódli ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Ześlę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubożego za parę sandałów;

Oz 4,15n

¹³Na szczytach gór składają ofiary, spalają kadzidła na wzgórzach, pod dębem, topolą i terebintem, bo cień ich jest dobry. Dlatego wasze córki uprawiają nierząd, a synowe wasze cudzołożą. ¹⁴Nie będę karał córek waszych za nierząd ani waszych synowych za cudzołość. Oni sami, bowiem oddalają się z nierządnicami, nawet ofiary składają z nierządnicami sakralnymi, i tak lud nierozumny dąży ku swej zgnie. ¹⁵Jeśli ty, Izraelu, uprawiasz nierząd, niechaj przynajmniej Juda zostanie bezwiny! Nie chodźcie do Gilgal, nie wstępujcie do Bet-Awen ani nie przysięgajcie słowami: Na życie Pana! ¹⁶Izrael uparty jak narowista krowa – Pan ma go teraz paść niby jagnię na rozległym polu? ¹⁷Efraim związał się z bożkami. Porzuć go! ¹⁸I zasiadł w ich rozpitej radzie, a ci cudzołożą i bardziej cenią hańbę niż swoją Chwałę.

Iz 9,7..

⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący: ⁹Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy. ¹⁰Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: ¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Mi 1,5

³Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi. ⁴Stopnieją pod Nim góry, rozdziela się doliny jak wosk przy ogniu, jak wody rozlane po stoku. ⁵Wszystko to z powodu występku Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występki Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem? ⁶Przeto uczynię Samarię polem ruin, miejscem pod uprawę winnicy; kamienie jej stoczę w dolinę i obnażę jej fundamenty. ⁷Wszystkie jej bożki będą potłuczone i cały jej dorobek w ogniu spalony. Wszystkie jej posągi rozbiję, bo z zapłaty nierządnicy są nagromadzone i w zapłatę nierządnicy się obrócą.

Jr 3,6nn

⁴Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojczel! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁵Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawało się tobie. ⁶Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. ⁷Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda. ⁸Zobaczyła, że za wszystkie czyny nierządne, jakie popełnił Izrael-Odstępca, odrzuciłem go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatroszczyła się niegodziwa siostra jego; poszła także i ona cudzołożyć. ⁹Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezczeszczyła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem. ¹⁰Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana.

Ez 37,15..

¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiódę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy. ¹⁷Złącz je z sobą jedno z drugim w jeden kawałek drewna,

tak by w ręku twoim stanowiły jedną całość.¹⁸ A jeśli potem mówić będą do ciebie rodacy: Czyż nam nie powiesz, co przez to masz na myśli? ¹⁹Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plemion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładałam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w ręku moim byli jedno.

Jr 3,18

¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałam jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubińcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana.

Jr 31,1

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość.

Ez 36,24..

²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczesziliście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest wśród ludów, zbezczeszczone przez was wśród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażą się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Ez 37,21..

¹⁹Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plemion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładałam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w ręku moim byli jedno. ²⁰A drewna, na których będziesz pisał, będą przed ich oczami w twym ręku. ²¹Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju. ²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie będą się kalać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedynego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sluga, Dawid, będzie na zawsze ich władcą.

Iz 27,12

¹⁰ponieważ warowne miasto stanie się pustkowiem, siedzibą wyludnioną i jak pustynia opustoszała. Tam pasac się będzie stado cieląt, tam kłaść się i skubać je gałązki. ¹¹Gdy jego gałęzie uschną, zostaną odłamane; przyjdą kobiety i spalą je. Bo jest to naród nierozumny. Dlatego nie zmiłuje się nad nim jego Stwórca ani mu Stworzyciel jego nie okaże litości. ¹²Stanie się w ów dzień, że Pan wymłóci kłosa – od Rzeki aż do Potoku Egipskiego; i wy, synowie Izraela, wszyscy co

do jednego zostaniecie zebrani. ¹³W ów dzień zagrają na wielkiej trąbie, i wtedy przyjdą zagubieni w kraju Asyrii i rozproszeni po kraju egipskim, i uwielbią Pana na świętej górze, w Jeruzalem.

Iz 10,20

¹⁸bujne też zarośla jego lasu i zagajnika. Od duszy do ciała wszystko wyniszczy, i będzie jak chory, który gaśnie. ¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości.

Iz 46,3

¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przede Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym?

Mi 2,12

¹⁰Wstańcie i uchodźcie, bo nie tu jest wasze miejsce spoczynku. Przez nieczystość sprowadzasz zniszczenie, a zniszczenie to będzie okropne. ¹¹Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprorokuję ci za wino i sycerę, ten staje się prorokiem tego ludu. ¹²Zaprawdę zgromadzę ciebie całego, Jakubie! Zbiorę w jedno Resztę Izraela, umieszczę ją razem jak owce w zagrodzie, jak trzodekę wśród pastwiska, i będą gwałnym mrowiem ludzi. ¹³Wyjdzie przed nich torujący drogę, przebiją i przejdą bramę, i wyjdą przez nią; ich król pójdzie przed nimi, Pan na ich czele.

Jr 31,7

⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybrał swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.

Jr 30,10

⁸W dniu tym – wyrocznia Pana Zastępów – skruszę jarzmo na ich karku, zerwę ich więzy, tak że nie będą więcej służyć obcym. ⁹Będą zaś służyć Panu, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. ¹⁰Ty się jednak nie bój, slugo mój, Jakubie – wyrocznia Pana – i nie lękaj się, Izraelu, bo Ja cię wyprowadzę z dalekiej ziemi, twoje potomstwo z kraju jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmęczonego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. ¹¹Ja bowiem jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię wybawił. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszczę. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdiesz zupełnie bezkarnie. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Dotkliwa jest twoja klęska, nieuleczalna twoja rana.

Jr 31,2

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzodobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela.

Jr 31,31

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.

Jr 33,17

¹⁵W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. ¹⁶W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie trwać bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ¹⁷Tak bowiem mówi Pan: Nie zabraknie Dawidowi męża zasiadającego na tronie domu Izraela. ¹⁸Kapłanom-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać żertwy po wszystkie dni. ¹⁹Pan skierował słowo do Jeremiasza:

Iz 19,24n

²²Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przecież ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy. ²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii. ²⁴W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. ²⁵Pan Zastępów pobłogosławi mu, mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo.

Iz 45,15

¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesła moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodzić będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki.

Iz 45,17

¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe.

Iz 45,25

²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydeni wszyscy, którzy się na Niego zżyłali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Ez 48,31-34

²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielić między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej,

w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Pozaewangeliczne

Ap 7,5..

³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczątujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczątowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ⁶z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manassesza dwanaście tysięcy, ⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczątowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy.

Ga 1,13n

¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawił Syna swego we mnie, bym Ewangeliją o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi

Dz 13,17

¹⁵Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich ze słowami: Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu. ¹⁶Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: Słuchajcie, Izraelci, i wy, którzy boicie się Boga! ¹⁷Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej, i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem. ¹⁸Niemal czterdzieści lat znosił cierpliwie ich obczyzaje na pustyni. ¹⁹I wytępiwszy siedem szczepów w ziemi Kanaan, oddał im ziemię ich w dziedzictwo

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 4,10

⁸Wtedy Piotr napelniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.

Dz 4,27

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałaś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela,

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

Dz 9,15

¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – slyszalem z wielu stron, jak duzo zlego wyrzadzil ten czlowiek swietym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj wladze od arcykaplanow, aby wiezić wszystkich, ktorzy wzywaja Twego imienia. ¹⁵Idz – odpowiedzial mu Pan – bo wybralem sobie tego czlowieka jako narzedzie. On zanie sie imie moje do pogan i krolow, i do synow Izraela. ¹⁶I ukaze mu, jak wiele bedzie musial wycierpiec dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedl. Wszedl do domu, polozyl na niego rece i powiedzial: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazal ci sie na drodze, ktora szedles, przyslal mnie, abys przejrzel i zostal napelniony Duchem Swietym.

Rz 9,4

²ze w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny bol. ³Wolalbym bowiem sam byc pod klatawa, [odlaczonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, ktorzy wedlug ciela sa moimi rodakami. ⁴Sa to Izraelici, do ktorych naleza przybrane synostwo i chwala, przymierza i nadanie Prawa, pelnienie sluzby Bozej i obietnice. ⁵Do nich naleza praojcowie, z nich rowniez jest Chrystus wedlug ciela, Ten, który jest ponad wszystkim, Bog błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy ci sie jednak wcale, ze slowo Boze zawiodlo. Nie wszyscy bowiem, ktorzy pochodza od Izraela, sa Izraelem,

Rz 1,16

¹⁴Jestem przeciez dluznikiem tak Grekow, jak i barbarzyncow, tak uczonych, jak i niewyksztalconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotow jestem glosci Ewangelię i wam, mieszkancom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydze sie Ewangelię, jest bowiem ona moca Boga ku zbawieniu dla kazdego wierzacego, najpierw dla Zydza, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia sie sprawiedliwosc Boza, ktora od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy zyc bedzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Bozy objawia sie z nieba na wszelka bezboznosc i nieprawosc tych ludzi, ktorzy przez nieprawosc nakladaja prawdziwe pęta.

Rz 2,9n

⁷tym, ktorzy przez wytrwalosc w dobrych uczynkach szukaja chwały, czci i niesmiertelnosci – zycie wieczne; ⁸tym za, ktorzy sa przekorni, za prawda pojść nie chca, a oddaja sie nieprawosci – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadna na kazdego czlowieka, który dopuszcza sie zla, najpierw na Zydza, a potem na Greka. ¹⁰Chwala za, cześć i pokój spotkaja kazdego, kto czyni dobrze – najpierw Zydza, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, ktorzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa tez pogina, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo beda sędzeni.

Dz 13,46

⁴⁴W następnny szabat zebralo sie niemal cale miasto, aby sluchac slowa Bozego. ⁴⁵Gdy Zydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniac, sprzeciwiali sie temu, co mowil Pawel. ⁴⁶Wtedy Pawel i Barnaba powiedzieli odwaznie: Nalezalo glosci slowo Boze najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie sie za niegodnych zycia wiecznego, zwracamy sie do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazal nam Pan: Ustanowilem Cie swiatloscia dla pogan, abys byl zbawieniem az po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, slyszac to, radowali sie i wielbili slowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do zycia wiecznego, uwierzyli.

Dz 1,6

⁴A podczas wspolnego posilku przykazal im nie odchodzic z Jeruzolimy, ale oczekiwac obietnicy Ojca: Slyszelecie o niej ode Mnie – [mowil] – ⁵Jan chrzczil woda, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Swietym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedzial im: Nie wasza to rzecz znac czasy i chwile, ktore Ojciec ustalil swoja wladza, ⁸ale gdy Duch Swiety zstapi na was, otrzymacie Jego moc i bedziecie moimi swiadkami w Jeruzalemie i w całej Judei, i w Samarii, i az po krańce ziemi.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej sluchac Boga niz ludzi odpowiedzial Piotr, a takze Apostolowie. ³⁰Bog naszych ojcow wskrzesil Jezusa, ktorego wy stracilecie, zawieszwszy na drzewie. ³¹Bog wywyzsyzil Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Wladce i Zbawiciela, aby zapewnic Izraelowi nawrocenie i odpuszczenie grzechow. ³²Dajemy temu swiadectwo my wlasnie oraz Duch Swiety, ktorego Bog udziлил

tym, ktorzy Mu sa posluszni. ³³Gdy to uslyszezi, wpadli w gniew i chcieli ich zabiec.

Dz 13,23n

²¹Później poprosili o krola, i dal im Bog na lat czterdzieści Saula, syna Kiszza, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy za, jego odrzucil, powolal Dawida na ich krola, o ktorym tez dal swiadectwo w slowach: Znalazlem Dawida, syna Jessego, czlowieka po mojej mysli, który we wszystkim wypelni moja wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiold Bog Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan gloscił chrzest nawrocenia calemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej dzialalnosci Jan mowil: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uwazacie. Po mnie przyjdzie Ten, ktoremu nie jestem godny rozwiązac sandalow na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spozród was, ktorzy sie boja Boga! Nam zostala przekazana nauka o tym zbawieniu,

Dz 28,20

¹⁸ktorzy po rozpatrzeniu sprawy chcieli mnie wypuscic, dlatego ze nie ma we mnie winy zaslugujacej na smierc. ¹⁹Poniewaz jednak Zydzi sprzeciwiali sie temu, musialem odwozac sie do cezara – bynajmniej nie w zamiarze oskarzenia w czymkolwiek mojego narodu. ²⁰Dlatego tez zaprosilem was, aby sie z wami zobaczyc i rozmowic, bo dla nadziei Izraela dzwigam te kajdany. ²¹A oni rzekli do niego: Nie otrzymalismy o tobie ani listow z Judei, ani tez nikt z braci nie przybyl i nie oznajmil, ani nie mowil o tobie nic zlego. ²²Chcemy jednak uslyszec od ciebie, co myslisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, ze wszedzie spotyka sie ze sprzeciwem.

Hbr 8,8nn

⁶Teraz za, otrzymał w udziale o tyle wznoislejsza sluzbe, o ile tez stal sie [Chrystus] posrednikiem lepszego przymierza, ktore oparte zostalo na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze bylo bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiac ich, zapowiada: Oto nadchodza dni, mowi Pan, a zawre z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie takie jednak przymierze, jakie zawarlem z ich domem w dniu, gdy ich wzialem za reke, by wyprowadzic ich z ziemi egipskiej. Poniewaz oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestalem dbac o nich, mowi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, ktore zawre z domem Izraela po owych dniach, mowi Pan. Nadam prawa moje w ich mysli, i wypiszę je na ich sercach, i bede im Bogiem, a oni beda Mi ludem. ¹¹I nikt nie bedzie uczyl swojego rodaka ani nikt swego brata, mowiac: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznaja, od malego az do wielkiego. ¹²Poniewaz ulituje sie nad ich nieprawoscia, a na ich grzechy wziecej juz nie wspomne.

Ap 7,4

²I ujrzalem innego aniola, wstepujacego od wschodu slonca, [a] majacego pieczec Boga zywego. Zawolal on donośnym glosem do czterech aniolow, ktorym dano moc wyrzadzic szkode ziemi i morzu: ³Nie wyrzadzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, az opieczetujemy czoła slug Boga naszego. ⁴I uslyszałem liczbe opieczetowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczetowanych ze wszystkich pokolen synow Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczetowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ⁶z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manassesza dwanaście tysięcy,

Ap 21,12

¹⁰I uniosl mnie w zachwyceniu na gore wielka i wyniosla, i ukazal mi Miasto Swiete – Jeruzalem, zstepujace z nieba od Boga, ¹¹majace chwale Boga. Zródło jego swiatla podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystosci kryształu: ¹²Mialo ono mur wielki i wysoki, mialo dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniolow i wypisane imiona, ktore sa imionami dwunastu szczepow synow Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od polnocy trzy bramy, i od poludnia trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostolow Baranka.

Flp 3,5

³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezany – my, ktorzy sprawujemy kult w Duchu Bozym i chlubimy sie w Chrystusie Jezusie, a nie pokladamy ufności w ciele. ⁴Chociaz ja takze i w ciele moge pokladac ufność. Jesli ktos inny mniema, ze moze ufność zlozyc w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany osmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczykow, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwosci przesladowca Kościoła, co do

sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

Ef 2,12

¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele

1Kor 10,18

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

Ga 6,16

¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę bliźni, znamię przynależności do Jezusa. ¹⁸Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

Rz 9,6

⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo, ⁸to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo.

Rz 9,31

²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory. ³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 11,7

⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁸jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. ⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpląt!

Rz 9,27nn

²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. ²⁷O Izraelu zaś głosi

Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. ²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory. ³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł.

Rz 10,19

¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

Rz 11,26

²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani.

Ewangielie

Mt 2,20n

¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. ²³Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miała się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

J 3,10

⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujesz. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich?

J 1,31

²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzesz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym.

Mt 10,6

⁴Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. ⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie

chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.

Mt 10,23

²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przewali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników.

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nadę mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przysłała, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom.

Łk 2,25

²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa,

Łk 24,21

¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.

Łk 1,54

⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syć dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przybiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Łk 1,68

⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecię? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. ⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napelniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida; ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,

Łk 2,32

³⁰Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.

³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą

Mt 27,42

⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zjedź z krzyża! ⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zjedzie z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

J 1,49

⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp. ⁴⁸Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem. ⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 12,13

¹¹gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa. ¹²Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jeruzolimy, ¹³wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołano: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, oraz: Król Izraela! ¹⁴A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: ¹⁵Nie bój się, Córo Syjonu! Oto Król twój przybywa, siedząc na osłędzie.

Mt 19,28

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, coż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Łk 2,34n

³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie roztawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.

J 1,47

⁴⁵Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. ⁴⁶Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. ⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp. ⁴⁸Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem. ⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!

JAHWE

17	16	0	1	0
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 3,13-15		Flp 2,9	
2	Wj 34,6n			
3	Wj 3,7			
4	Wj 34,6n			
5	Wj 3			
6	Rdz 4,26			
7	Rdz 9,26			
8	Rdz 12,8..			
9	Wj 6,3			
10	Wj 6,2-8			
11	Wj 3,13-15			
12	Wj 33,19			
13	Wj 3,14			
14	Wj 3,12			
15	1Sm 1,3			
16	1Sm 4,4			

Historyczne

Wj 3,13-15

¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Wj 34,6n

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprowadzie lud o twardej karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Wj 3,7

⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie:

Wj 34,6n

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprowadzie lud o twardej karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Wj 3

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców,

znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Rdz 4,26

²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 9,26

²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przetrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą. ²⁸Noe żył po potopie trzysta pięćdziesiąt lat.

Rdz 12,8..

⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie. ¹¹A gdy się już zbliżał do Egiptu, rzekł do swojej żony, Saraj: Wiem, że jesteś urodziwą kobietą; ¹²skoro cię ujrzą Egipcjanie, powiedzą: to jego żona; i zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu.

Wj 6,3

¹Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. ²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszzechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrowek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspominałem na moje przymierze.

Wj 6,2-8

²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszchemogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrowek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniłem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan!

Wj 3,13-15

¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusy, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Wj 33,19

¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały.

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy

zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Wj 3,12

¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.

1Sm 1,3

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufta z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono.

1Sm 4,4

²Filistyni ustawili szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na pobojowisku, na równinie, około czterech tysięcy ludzi. ³Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas klęską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów. ⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu,

Pozaewangeliczne

Flp 2,9

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

JALMUŻNA

75	28	5	22	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 6,25	Iz 59,16	Dz 9,36	Łk 7,5
2	Rdz 47,29	Dn 9,16	Dz 10,2	Mt 6,1-18
3	Tb 3,2	Ez 18,7	Dz 2,44	Mt 6,1-4
4	Syr 16,14	Ez 16,49	Dz 3,6	Łk 6,35
5	Syr 17,29	Dn 4,24	Ef 4,28	Łk 14,14
6	Kpł 19,9		2Kor 8,9	Łk 6,30
7	Kpł 23,22		1J 3,17	Łk 3,11
8	Pwt 24,20n		Jk 2,15	Łk 19,8
9	Rut 2		1Kor 11,20nn	Mt 5,42
10	Pwt 14,28n		2Kor 8,4	Mt 26,11
11	Tb 1,8		2Kor 9,1	Mt 6,24
12	Pwt 15,11		2Kor 9,12n	Łk 12,21
13	Prz 3,27n		2Kor 9,12	Łk 12,33n
14	Prz 14,21		Dz 11,29	Łk 16,9
15	Syr 18,15nn		Ga 2,10	Mt 25,31-46
16	Pwt 16,11		Rz 15,26n	Łk 11,41
17	Pwt 16,14		1Kor 16,1-4	Łk 12,33
18	Tb 2,1n		2Kor 8-9	Łk 18,22
19	Prz 19,17		2Kor 8,13	Mt 26,11
20	Prz 21,13		2Kor 8,9	Mt 9,15
21	Prz 28,27		2Kor 9,11-14	
22	Syr 3,30		2Kor 9,6n	
23	Syr 35,2			
24	Syr 29,12			
25	Prz 14,21			
26	Tb 4,7-11			
27	Tb 4,15n			
28	Pwt 15,11			

Ps 24,5; Ps 41,1-4;

Historyczne

Pwt 6,25

²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzedził naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ²⁵Na tym polega nasza prawda, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał.

Rdz 47,29

²⁷Izrael zamieszkał w Egipcie, w kraju Goszen. Wzięli go sobie na własność, a że byli płodni, bardzo się rozmnożyli. ²⁸Jakub, przeżywszy w Egipcie siedemnaście lat, doczekał się sto czterdziestego siódmego roku życia. ²⁹A gdy zbliżała się śmierć Izraela, kazał wezwać swego syna Józefa i rzekł do niego: Jeśli darzysz mnie życzliwością, połóż mi swą rękę pod biodro na dowód twojej wiernej miłości, że nie pochowasz mnie w Egipcie, ³⁰ale gdy zasnę z moimi przodkami, wywieziesz mnie z Egiptu i pochowasz mnie w ich grobie. Ten odrzekł: Uczynię, jak powiedziałeś. ³¹Wtedy [Izrael] powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysięgł, Izrael opadł na węzłowie swego łoża.

Tb 3,2

¹Wtedy bardzo się zasmuciłem, wzdychałem i płakałem, i zacząłem wśród westchnień tak się modlić: ²Sprawiedliwy jesteś, Panie, i wszystkie dzieła Twoje są sprawiedliwe. Wszystkie Twoje drogi są miłosierdziem i prawdą, Ty sądzisz świat. ³A teraz, o Panie, wspomnij na mnie, wejrzyj, nie karz mnie za grzechy moje ani za zapomnienia moje, ani za moich przodków, którymi zgrzeszyliśmy wobec Ciebie. ⁴Nie słuchaliśmy Twoich przykazań, a Ty wydałeś nas na łup, niewolę i śmierć, na pośmiewisko i na szyderstwa, i na wzgardę u wszystkich narodów, wśród których nas rozproszyłeś.

Syr 16,14

¹²Jak wielkie miłosierdzie, tak wielka i Jego surowość, sądzi człowieka według jego uczynków. ¹³Nie ucieknie grzesznik z rzeczą skradzioną ani cierpliwie bogobojnego nie dozna zawodu. ¹⁴Każdej jałmużnie bowiem wyznaczy miejsce i każdy według uczynków swych znajdzie [odpłatę].

Syr 17,29

²⁷Któż w Szeolu wielbić będzie Najwyższego, zamiast żyjących, którzy mogą oddawać Mu chwałę? ²⁸Zmarły, jako ten, którego nie ma, nie może składać dziękczynienia, żyjący i zdrowy wychwala Pana. ²⁹Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają, ³⁰albowiem ludzie nie wszystko mogą i żaden człowiek nie jest nieśmiertelny. ³¹Cóż bardziej świecącego nad słońce? A przecież i ono ulega zaćmieniu; tak też ciało i krew skłania się do złego.

Kpł 19,9

⁷Gdyby ktoś jadł z niej trzeciego dnia, byłaby to rzecz nieświeża; nie byłaby przyjemna [Bogu]. ⁸Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo zbeczczył świętość Pana. Taki człowiek będzie wykluczony spośród swojego ludu. ⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziecie żałować aż do samego skraju pola i nie będziecie zbierać kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziecie ogołacał winnicy i nie będziecie zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego.

Kpł 23,22

²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana. ²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać doszczętnie skraju pola i nie zbieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²³Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²⁴Powiedz Izraelitom: Pierwszego dnia siódmego miesiąca będziecie obchodzili uroczysty szabat, dęcie w róg, zwołanie święte.

Pwt 24,20n

¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żałować we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząsł gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy. ²¹Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy. ²²Pamiętaj, że i ty byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej; dlatego nakazuję ci zachować to prawo.

Rut 2

¹Noemi miała powinowatego, krewnego jej męża, człowieka bardzo zamożnego z rodziny Elimeleka. Nazywał się Booz. ²Powiedziała Rut Moabitka do Noemi: Pozwól mi pójść na pole zbierać kłosa za tym, który będzie mnie darzył życzliwością. Idź, moja córko – odpowiedziała jej Noemi. ³Rut wyszła więc i przyszła zbierać kłosa na polu za żniwiarzami, a przypadkiem tak się stało, że było to pole Boosa, który był z rodu Elimeleka. ⁴A oto Booz przybył z Betlejem i powiedział do żniwiarzy: Niech Pan będzie z wami. Niech błogosławi ci Pan! – odpowiedzieli mu. ⁵Zapytał Booz swego sługę pilnującego żniwiarzy: Czyja jest ta młoda kobieta? ⁶Odpowiedział sługa pilnujący żniwiarzy: To jest młoda Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabu. ⁷Powiedziała ona: Pozwólcie mi szukać i zbierać kłosa za żniwiarzami. Przyszła i pozostała od rana aż dotąd, a jej odpoczynek w domu był krótki. ⁸Powiedział Booz do Rut: Słuchaj dobrze, moja córko! Nie chodź zbierać kłosów na innym polu i nie odchodź stąd, ale przyłącz się do moich dziewcząt. ⁹Spójrz na pole, na którym pracują żniwiarze, idź za nimi. Oto nakazałem młodym sługom, aby ci nie dokuczali. Kiedy będziesz miała pragnienie, idź do naczyń napić się tego, co będą czerpać młodzi słudzy. ¹⁰Wtedy [Rut] padła na twarz, oddając pokłon aż do ziemi, i zawołała: Dłaczę darzysz mnie życzliwością, tak iż mnie uznajesz, choć jestem obca? ¹¹Odpowiedział jej Booz: Oznajmiono mi dokładnie to wszystko, co uczyniłaś swojej teściowej po śmierci swego męża: opuściłaś ojca swego i matkę swoją, i swoją ziemię rodzinną, a przyszałaś do narodu, którego przedtem nie znałaś. ¹²Niech cię wynagrodzi Pan za to, coś uczyniła, i niech będzie pełna twoja nagroda u Pana, Boga Izraela, pod którego skrzydła przyszałaś się schronić. ¹³Obyś darzył mnie życzliwością, panie mój – powiedziała – oto uspokoiłeś mnie i przemawiałeś z dobrocią do swej służebnicy, chociaż nie jestem nawet równa jednej z twoich służących. ¹⁴W czasie posiłku powiedział do niej Booz: Podejź tu i jedz chleb, maczając swój kawałek w kwaśnej polewce. Usiadła więc koło żniwiarzy, a Booz dał jej prążonych ziaren. Jadła je, a gdy nasyciła się, resztę schowała. ¹⁵Potem wstała, by zbierać kłosa. Booz wydał polecenie swoim sługom: Wolno jej zbierać kłosa nawet między snopami, wy zaś nie czynicie jej wstrętów. ¹⁶Co więcej, wyrzućcie dla niej kłosa z pokosu i pozostawiajcie, żeby je mogła zebrać. I nie krzyćcie na nią! ¹⁷Rut zbierała kłosa na polu aż do wieczora, a gdy wymłóciła kijem to, co zebrała, było około efy jęczmienia. ¹⁸Wziąwszy go, poszła do miasta, i zobaczyła jej teściowa to, co zebrała. Wtedy Rut wyjęła i dała jej to, co pozostało jej z posiłku. ¹⁹Gdzie zbierałaś dzisiaj kłosa – zapytała ją teściowa – gdzie pracowałaś? Niech będzie błogosławiony ten, który zaopiekował się tobą! Wtedy wyjawiała swej teściowej tego, u którego pracowała, mówiąc: Człowiek, u którego pracowałam dzisiaj, nazywa się Booz. ²⁰Powiedziała Noemi do swej synowej: Niech będzie on błogosławiony przez Pana, który nie przestaje czynić dobrze żywym i umarłym! I dodała Noemi: Człowiek ten jest naszym krewnym, jest jednym z mających względem nas prawo wykupu. ²¹I jeszcze powiedział mi – rzekła Rut Moabitka – przyłącz się do moich dziewcząt, dopóki nie skończą całego mojego żniwa. ²²Noemi powiedziała do swej synowej, Rut: Lepiej dla ciebie, moja córko, że będziesz wychodzić z jego dziewczętami, niż mieliby cię źle przyjąć na innym polu. ²³Dołączyła się więc Rut do dziewcząt Boosa, aby zbierać kłosa do czasu zakończenia żniw jęczmiennych i żniw pszenicznych, a mieszkała ze swoją teściową.

Pwt 14,28n

²⁶Kupisz tam za srebro wszystko, czego zapagnie twoja dusza: większe i drobne bydło, wino, sycerę, wszystko, czego życzy sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana, Boga swego. Będziesz się cieszył ty i twoja rodzina. ²⁷Nie pominiemy też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twoich bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma działu ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycać się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twoich rąk, której się podejmiesz.

Tb 1,8

⁶Ale ja pielgrzymowałem często zupełnie sam na święta do Jerozolimy, jak jest przepisane w nakazie wiekiustym dla całego Izraela. Spieszylem do Jerozolimy z

pierwocinami owoców i zwierząt, z dziesięciną bydła i z pierwszą wełną owiec.⁷ Dawałem to kapłanom, synom Aarona, na ołtarz. Synom zaś Lewiego, pełniącym swą służbę w Jerozolimie, dawałem dziesięciny ze zboża, wina, oliwy, jak również z drzewa granatu, z figowego i z innych drzew owocowych. Tę drugą dziesięcinę płaciłem w pieniądzach przez sześć lat. Szedłem tam i składałem ją co roku w Jerozolimie.⁸ Trzecią dziesięcinę dawałem sierotom, wdowom i prozelitom, którzy należeli do synów Izraela. Przynosiłem im ją i dawałem co trzeci rok. Myśmy ją jedli stosownie do podanego w Prawie Mojżeszowym przepisu i stosownie do zaleceń Debory, matki Ananiela, mojego ojca, ponieważ ojciec mój umarł pozostawiając mnie sierotą.⁹ A gdy stałem się mężem wziąłem za żonę Annę, pochodzącą z naszego rodu. Ona urodziła mi syna, któremu nadałem imię Tobiasz.¹⁰ Po uprowadzeniu do Asyrii, dokąd mnie zabrano, przybyłem do Niniwy. Wszyscy moi bracia i współrodacy jedli tam potrawy pogan.

Pwt 15,11

⁹Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem.¹⁰ Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twych rąk.¹¹ Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze drzwi bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi.¹² Jeśli się tobie sprzedaje brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie.¹³ Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami.

Prz 3,27n

²⁵Nie bój się nagłego zagrożenia ni klęski, jaką szykują występni.²⁶ Bo Pan będzie u twego boku, uchroni twą nogę od sidła.²⁷ Nie odmawiaj dobra uprawnionemu, gdy masz możliwość działania.²⁸ Nie mów bliźniemu: Idź i wróć, dam jutro, gdy możesz dać zaraz.²⁹ Nie spiskuj przeciw bliźniemu, jeśli mieszka obok ciebie beztrasko.³⁰ Nie sprzeczasz się z nikim niesłusznie, jeśli ci zła nie wyrządził.

Prz 14,21

¹⁹Przed dobrymi źli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem.²⁰ Ubogi niemiły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół.²¹ Kto bliźnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym.²² Czyż planujący zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro.²³ Każdy trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę.

Syr 18,15nn

¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zwraca jak pasterz swoją trzodę.¹⁴ Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań.¹⁵ Synu, do dobrych czynków nie dodawaj przygany ani przykrego słowa do każdego daru.¹⁶ Czyż upału nie łagodzi rosa? Tak lepsze jest słowo niż podarunek.¹⁷ Oto, czy nie jest lepsze słowo niż dobry datek? A jedno z drugim [łączy się] u człowieka życzliwego.¹⁸ Nierozumny zaś robi wymówki niezgodnie z miłością, a dar zazdrosnego wyciska łzy z oczu.¹⁹ Uczy się, zanim ci przyjdzie przemawiać, i miej staranie o siebie, zanim zasłabniesz.

Pwt 16,11

⁹Odliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznesz liczyć te siedem tygodni.¹⁰ I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój.¹¹ Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie.¹² Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw.¹³ Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni.

Pwt 16,14

¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw.¹³ Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni.¹⁴ W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach.¹⁵ Przez siedem dni będziesz świętować

ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości.¹⁶ Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przasników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami.

Tb 2,1n

¹Tak więc za panowania Asarhaddona wróciłem do swego domu i żona moja Anna, i syn mój Tobiasz zostali mi przywróceni. Na naszą Pięćdziesiątnicę, to jest na Święto Tygodni, przygotowano mi wspaniałą ucztę, a ja zająłem miejsce przy stole.² Zastawiono mi stół i przyniesiono liczne potrawy. Wtedy powiedziałem do mojego syna Tobiasza: Dziecko, idź, a gdy znajdziesz kogo biednego z braci moich uprowadzonych do Niniwy, który zachowuje wierność całym sercem, przyprowadź go tu, aby jadł razem ze mną. Ja czekam, dziecko, na twój powrót.³ Wyszedł więc Tobiasz, aby poszukać jakiegoś biednego między naszymi braćmi, ale wrócił i rzekł: Ojcze!, a ja odpowiedziałem: Oto jestem dziecko. A on odezwał się: Ojcze, oto jeden nasz rodak został zamordowany i porzucony na rynku. I dopiero co go uduszono.⁴ Wtedy wyskoczyłem, pozostawiłem ucztę nietkniętą, ściągnąłem człowieka z placu i złożyłem go w jednym z moich pomieszczeń, czekając aż do zachodu, aby go pogrzebać.

Prz 19,17

¹⁵Lenistwo pogrąży w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy.¹⁶ Strzec nakazu [Pana] to strzec swego życia, kto gardzi Jego drogami, umrze.¹⁷ Pożycz Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi.¹⁸ Ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie doprowadzaj go do śmierci.¹⁹ Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcąc wyrwać, jeszcze [go] wzmożesz.

Prz 21,13

¹¹Gdy karzą szydercę, mądrzeje naiwny, gdy pouczają mądrego, on wiedzy nabywa.¹² Sprawiedliwy ma wgląd w dom bezbożnego, sprowadza zło na bezbożnych.¹³ Kto uszy zatyka na krzyk ubogiego, sam będzie wołał, lecz nie otrzyma odpowiedzi.¹⁴ Dar potajemny uśmierza gniew, a podarek w zanadrzu – największą złość.¹⁵ Radością sprawiedliwego – przestrzeganie Prawa, ono jest zagładą dla popełniających nieprawość.

Prz 28,27

²⁵Chciwiec spory wywołuje, kto Panu zaufał, będzie nasycony.²⁶ Kto swemu sercu zaufał, jest niemądry; kto postępuje według mądrości, znajdzie ocalenie.²⁷ Kto daje ubogim, nie zazna biedy, kto oczy zamyka, obfituje w przekleństwa.²⁸ Gdy podnoszą się bezbożni, każdy się chowa, lecz kiedy giną, mnożą się prawi.

Syr 3,30

²⁸Na chorobę pyszałka nie ma lekarstwa, albowiem nasienie zła w nim zapuściło korzenie.²⁹ Serce rozumnego rozważa przypowieści, a ucho słuchacza jest pragnieniem mędrca.³⁰ Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy.³¹ Kto dobrodziejstwami za dobrodziejstwa odpłaca, pamięta o przyszłości, a w chwili potknięcia się znajdzie podporę.

Syr 35,2

¹Kto zachowuje Prawo, mnoży ofiary, a kto zważa na przykazania, składa ofiary dziękczynne.² Kto świadczy dobrodziejstwa, przynosi ofiary z najczystszej mąki, a kto daje jałmużnę, składa ofiarę uwielbienia.³ Oddalenie się od zła jest upodobaniem Pana, a oddalenie się od niesprawiedliwości jest jak ofiara przebłagalna.⁴ Nie ukazuj się przed Panem z próżnymi rękami, wszystko to bowiem [dzieje się] według przykazania.

Syr 29,12

¹⁰Strać raczej pieniądze dla brata i przyjaciela, niżby miały zardzewieć, zmarnować się pod kamieniem.¹¹ Umieść skarb twój według przykazań Najwyższego, a korzystniejsze to będzie dla ciebie niż złoto.¹² Zamknij jałmużnę w spichlerzach twoich, a ona wybawi cię z każdego nieszczęścia.¹³ Lepiej niż tarcza mocna, niżeli ciężka włócznia za ciebie walczyć będzie z wrogiem.¹⁴ Człowiek dobry ręczyć będzie za bliźniego, i byłby bezwstydy, gdyby go odrzucił.

Prz 14,21

¹⁹Przed dobrymi źli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Ubogi niemiły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. ²¹Kto bliżnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. ²²Czyż planująca zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro. ²³Każdy trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę.

Tb 4,7-11

⁵Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie popełniaj dobrowolnie grzechu i nie przestępuj nigdy Jego przykazań! Przez wszystkie dni twojego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości, ⁶ponieważ ci, którzy właściwie postępują, doznają powodzenia we wszystkich swych czynach. ⁷A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie, dawaj jałmużnę z majętności swojej i niech oko twoje nie będzie skąpe w czynieniu jałmużny! Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga. ⁸Jak ci tylko starczy, według twojej zasobności dawaj z niej jałmużnę! Będziesz miał mało – daj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z niewielkiej własności! ⁹Tak zaskarbisz sobie wielkie dobra na dzień potrzebny, ¹⁰ponieważ jałmużna wybawia od śmierci i nie pozwala wejść do ciemności. ¹¹Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego. ¹²Strzeż się, dziecko, wszelkiej rozpusty, a przede wszystkim weź sobie żonę z potomstwa twych przodków! Nie bierz żony obcej, która nie byłaby z pokolenia twojego ojca, ponieważ jesteśmy synami proroków. Wspomnij sobie, dziecko, z przeszłości, że Noe, Abraham, Izaak, Jakub, przodkowie nasi, wszyscy wzięli żony z pokrewieństwa swego i dlatego byli błogosławieni w dzieciach swoich, a ich potomstwo posiadało ziemię. ¹³A teraz, dziecko, kochaj twoich braci i nie wynoś się w sercu swoim nad twych krewnych ani nad synów, ani nad córki twego narodu i wybierz sobie z nich żonę, ponieważ w pysze jest wiele zepsucia i niegodziwości, a w próżniactwie ubytek i wielka bieda. Albowiem próżniactwo jest matką głodu.

Tb 4,15n

¹³A teraz, dziecko, kochaj twoich braci i nie wynoś się w sercu swoim nad twych krewnych ani nad synów, ani nad córki twego narodu i wybierz sobie z nich żonę, ponieważ w pysze jest wiele zepsucia i niegodziwości, a w próżniactwie ubytek i wielka bieda. Albowiem próżniactwo jest matką głodu. ¹⁴Zarobku jakiegokolwiek człowieka, który by pracował u ciebie, nie zatrzymuj do jutra, a wypłacaj natychmiast. A jeśli będziesz służył Bogu, On tobie odpłaci. Uważaj na siebie, dziecko, we wszystkich swoich uczynkach i bądź dobrze wychowany w całym swoim postępowaniu! ¹⁵Czym sam się brzydzisz, nie czyn tego nikomu! Nie pij wina aż do upicia się i niech pijaństwo nie idzie z tobą w drogę! ¹⁶Udzielaj twego chleba głodnemu, a szat swoich użyż nagim! Ze wszystkiego, co ci zbywa, dawaj jałmużnę, a oko twoje niech nie będzie skąpe, gdy ją dajesz. ¹⁷Kładź chleby twoje na grobie sprawiedliwych, ale grzesznikom nie dawaj. ¹⁸Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pożyteczną radą.

Pwt 15,11

⁹Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem. ¹⁰Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twych rąk. ¹¹Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze dłoń bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi. ¹²Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie. ¹³Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami.

Prorockie

Iz 59,16

¹⁴I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wspom też odpłaci odwetem.

Dn 9,16

¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczawy gniew nad Twoim miastem, Jeruzolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jeruzolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosiłyśmy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie.

Ez 18,7

⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagięgo przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga.

Ez 16,49

⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztroską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałaś. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś.

Dn 4,24

²²Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawią ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie,

Pozaewangeliczne

Dz 9,36

³⁴Eneasz – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojnie jałmużny. ³⁷Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. ³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie.

Dz 10,2

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała ciebie Bogu.

Dz 2,44

⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Co-dziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.

Dz 3,6

⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.

Ef 4,28

²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słowność. ²⁷Ani nie dawajcie miejsca diabłu! ²⁸Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego używać potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. ³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowni na dzień odkupienia.

2Kor 8,9

⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił. ¹⁰Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość.

IJ 3,17

¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiemy przed Nim nasze serca.

Jk 2,15

¹³Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. ¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ¹⁶a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? ¹⁷Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.

IKor 11,20nn

¹⁸Przed wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. ¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. ²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!

2Kor 8,4

²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, ⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. ⁵I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. ⁶Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was.

2Kor 9,1

¹O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać. ²Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa. ³Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi.

2Kor 9,12n

¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

2Kor 9,12

¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga.

Dz 11,29

²⁷W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy. ²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastał on za Klaudiusza. ²⁹Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swej] zamożności pośpieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. ³⁰Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

Ga 2,10

⁸Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan – ⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, ¹⁰byliśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić. ¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. ¹²Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania.

Rz 15,26n

²⁴gdy będę podążał do Hiszpanii. Mam bowiem nadzieję, że w czasie tej podróży was odwiedzę i że wy mnie tam dalej wyprawicie, gdy się już wami trochę nacieszę. ²⁵W tej chwili zaś wybieram się do Jeruzalem z posługą dla świętych. ²⁶Macedonia i Achaja bowiem uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jeruzalem. ²⁷Uznały za stosowne, bo i są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, ²⁸powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręcę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. ²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa.

1Kor 16,1-4

¹Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak polecił Kościołom Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorok dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, poślę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych. ⁴A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędrują ze mną. ⁵Wstąpię do was, gdy będę wracał z Macedonii. Przez Macedonię bowiem przejdę tylko, ⁶u was zaś może zatrzymam się lub nawet przezmiję, żebyście mnie odprowadzili, dokądkolwiek wyruszę.

2Kor 8-9

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, ²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajnie ich ubóstwo zaśniało bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, ⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. ⁵I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. ⁶Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was. ⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obycie i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił. ¹⁰Tak więc udzielał wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. ¹²A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. ¹³Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. ¹⁴Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość, jak to jest napisane: ¹⁵Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. ¹⁶A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa, ¹⁷tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was. ¹⁸Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. ¹⁹Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia, ²⁰wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. ²¹Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. ²²Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. ²³Tytus jest moim towarzyszem i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwala Chrystusa. ²⁴Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chluby. **9** ¹O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać. ²Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa. ³Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi. ⁴Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. ⁵Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo siewie, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie siewie, ten hojnie też zbierze. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

2Kor 8,13

¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość. ¹²A gotowość uznaje się nie we-

ług tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. ¹³Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. ¹⁴Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość, jak to jest napisane: ¹⁵Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele.

2Kor 8,9

⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obycie i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił. ¹⁰Tak więc udzielał wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość.

2Kor 9,11-14

⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

2Kor 9,6n

⁴Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. ⁵Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo siewie, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie siewie, ten hojnie też zbierze. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki.

Ewangelie

Łk 7,5

³Skoro setnik posłał do Jezusa, wysłał do Niego starszą żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. ⁴Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: Godzien jest, żebyś mu to wysławił – mówili – ⁵miłujcie bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę. ⁶Jezus przeto zdążył z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół ze słowami: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. ⁷I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa odzyska zdrowie.

Mt 6,1-18

¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie,

niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie pośepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 6,1-4

¹Strzeżcie się, żebyście czynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Łk 6,35

³³I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. ³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czynicie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądeni; nie potępijcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

Łk 14,14

¹²Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieszczkę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. ¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszac to, jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. ¹⁶On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu.

Łk 6,30

²⁸Błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. ²⁹Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. ³⁰Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. ³¹Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czynicie. ³²Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują.

Łk 3,11

⁹Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i w ogień wrzucone. ¹⁰Pytały go tłumy: Cóż więc mamy czynić? ¹¹On im odpowiadał: Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni. ¹²Przyszli zaś także celnicy, żeby przyjąć chrest, i rzekli do niego: Nauczycielu, co mamy czynić? ¹³On im powiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono.

Łk 19,8

⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pa-

na: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło.

Mt 5,42

⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstap i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają,

Mt 26,11

⁹Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim. ¹⁰Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Spełniła dobry uczynek względem Mnie. ¹¹Albowiem ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie. ¹²Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła. ¹³Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę o tym, co uczyniła.

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Łk 12,21

¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy załadują twoją duszę od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie.

Łk 12,33n

³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczyją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolące.

Łk 16,9

⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwie dobro powierzy?

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Łk 11,41

³⁹Na to Pan rzekł do niego: Właśnie wy, faryzeusze, dbacie o czystość zewnętrznej strony kielicha i misy, a wasze wnętrza pełne jest zdzierstwa i niegodziwości. ⁴⁰Nierozumni! Czyż Stwórca zewnętrznej strony nie uczynił także wnętrza? ⁴¹Raczej dajcie to, co jest wewnątrz, na jałmużnę, a zaraz wszystko będzie dla was czyste. ⁴²Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty i ruty, i z wszelkiej jarzyny, a pomijacie sprawiedliwość i miłość Bożą. Tymczasem to należało czynić, i tamtego nie pomijać. ⁴³Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsce w synagogach i pozdrowienia na rynku.

Łk 12,33

³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzasy, które nie niszczej, skarbu niewyczerpanego w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie.

Łk 18,22

²⁰Znasz przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, czcij swego ojca i matkę. ²¹On odrzekł: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości. ²²A Jezus, usłyszawszy to, powiedział do niego: Jednego ci jeszcze brak: sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie; potem przyjdź i chodź za Mną. ²³On zaś, gdy to usłyszał, mocno się zasmucił, gdyż był bardzo bogaty. ²⁴Jezus, zobaczywszy go [takim], rzekł: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego.

Mt 26,11

⁹Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim. ¹⁰Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Spełniła dobry uczynek względem Mnie. ¹¹Albowiem ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie. ¹²Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła. ¹³Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę o tym, co uczyniła.

Mt 9,15

¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy poszedli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczeń nie postuje? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.

JAN CHRZCICIEL

56	3	4	2	47
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Sdz 13,2-5	Ml 3,1	Dz 1,22	Łk 7,26
2	1Sm 1,5	Iz 53,7n	Dz 13,24n	Łk 1,76
3	1Sm 1,11	Iz 53,11n		Mt 11,10
4		Iz 61,1		Mk 1,1-4
5				Łk 16,16
6				Mt 11,11
7				Mt 3,3
8				J 1,6n
9				Łk 1,7
10				Łk 1,15
11				Łk 1,16n
12				Mt 3,4
13				Łk 1,80
14				Łk 3,1n
15				J 1,35
16				Mk 2,18
17				Łk 5,33
18				Łk 11,1
19				Mk 1,4n
20				Łk 3,10-14
21				Mt 11,18
22				Łk 7,33
23				Mt 3,10
24				Mt 14,3-12
25				Łk 3,19n
26				Łk 9,9
27				Mt 11,14
28				Mk 9,11
29				Łk 3,15
30				J 1,19-30
31				Łk 3,16n
32				Mk 1,8
33				Mt 3,11n
34				J 1,31-34
35				J 1,29
36				Mt 3,13nn
37				Mk 10,38
38				Łk 12,50
39				Mt 3,15
40				Mt 11,2-6
41				Mk 2,18
42				J 1,15
43				J 3,27-30
44				J 1,35nn
45				J 5,35
46				Mt 11,11
47				J 1,7n

Historyczne

Sdz 13,2-5

¹Gdy znów zaczęli Izraelici czynić to, co złe w oczach Pana, wydał ich Pan w ręce Filistynów na czterdzieści lat. ²W Sorea, w pokoleniu Dana, żył pewien mąż imieniem Manoach. Żona jego była nieplodna i nie rodziła. ³Anioł Pański ukazał się owej kobiecie, mówiąc jej: Oto teraz jesteś nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. ⁴Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego. ⁵Oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia. On to zacnie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich. ⁶Poszła więc kobieta do swego męża i tak rzekła do niego: Przyszedł do mnie mąż Boży, którego oblicze było jakby obliczem Anioła Bożego – pełne dostojności. Nie pytałam go, skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia. ⁷Rzekł do mnie: Oto poczniesz i porodzisz syna, lecz odtąd nie pij wina ani sycery, ani nie jedz nic nieczystego, bo chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia aż do swojej śmierci.

1Sm 1,5

³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. ⁶Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła.

1Sm 1,11

⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słycać. Heli sądził, że była pijana.

Prorockie

Ml 3,1

¹Oto Ja wysłę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się osto, gdy [On] się ukaze? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe.

Iz 53,7n

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udęce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.

Iz 53,11n

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci.

Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczeniem Pana dla Jego rozślawnienia.

Pozaewangeliczne

Dz 1,22

²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²poczawszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś,

Dz 13,24n

²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu. ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat.

Ewangelie

Łk 7,26

²⁴Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ²⁵Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w pałacach królewskich przebywają ci, którzy noszą okazałe stroje i żyją w zbytkach. ²⁶Ale coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. ²⁷On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ²⁸Powiadam wam bowiem: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on.

Łk 1,76

⁷⁴iz z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy ⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. ⁷⁶A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogę; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka,

Mt 11,10

⁸Ale co wysłicie zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. ⁹Po co więc wysłicie? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. ¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni.

Mk 1,1-4

¹Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. ²Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotowuje drogę Twoją. ³Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki, ⁴wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. ⁵Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁶Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym.

Łk 16,16

¹⁴Śluchali tego wszystkiego chciwi na groźbę faryzeuszów i podrywali sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.

Mt 11,11

⁹Po co więc wysłicie? Zobaczycie proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. ¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszystcy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana.

Mt 3,3

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem.

J 1,6n

⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.

Łk 1,7

⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepłodna; oboje zaś już posunęli się w latach. ⁸Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, ⁹jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia.

Łk 1,15

¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważni sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały.

Łk 1,16n

¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważni sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę.

Mt 3,4

²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy.

Łk 1,80

⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Łk 3,1n

¹Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i Trachonitydy, Lizaniasz tetrarchą Abilenu; ²za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. ³Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, ⁴jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!

J 1,35

³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzyś Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. ³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.

Mk 2,18

¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przeszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć.

Łk 5,33

³¹Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. ³²Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników. ³³Oni zaś rzekli do Niego: Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprowadzają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją. ³⁴A Jezus rzekł do nich: Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi? ³⁵Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli.

Łk 11,1

¹Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze,

niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo!³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień

Mk 1,4n

²Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. ³Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki, ⁴wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. ⁵Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁶Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. ⁷I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów.

Łk 3,10-14

⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi. ⁹Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i w ogień wrzucone. ¹⁰Pytały go tłumy: Cóż więc mamy czynić? ¹¹On im odpowiadał: Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni. ¹²Przyszli zaś także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: Nauczycielu, co mamy czynić? ¹³On im powiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono. ¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem.

Mt 11,18

¹⁶Ale z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom: ¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły.

Łk 7,33

³¹Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? ³²Podobni są do dzieci przesiadujących na rynku, które głośno przymawiają jedne drugim: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie płakali. ³³Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. ³⁴Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. ³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przynajmniej jej słusność.

Mt 3,10

⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Mt 14,3-12

³Herod bowiem kazał pochwyć Jana i związanego wtrącić do więzienia, z powodu Herodiady, żony brata jego, Filipa. ⁴Jan bowiem upominał go: Nie wolno ci jej trzymać. ⁵Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka. ⁶Otóż, kiedy obchodzone urodziny Heroda, tańczyła wobec gości córka Herodiady i spodobała się Herodowi. ⁷Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi. ⁸A ona przedtem już podmówiona przez swą matkę: Daj mi tu – rzekła – na misie głowę Jana Chrzciciela! ⁹Zasmucił się król. Lecz przez wzgląd na przysięgę i na współbiedniaków kazał jej dać. ¹⁰Posławszy więc [kata], kazał ściąć Jana w więzieniu. ¹¹Przyniesiono głowę jego na

misie i dano dziewczynie, a ona zaniósła ją swojej matce. ¹²Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi.

Łk 3,19n

¹⁷Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹⁸Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. ¹⁹Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu wszystkich złych czynów, które popełnił, ²⁰dodał do tego wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu. ²¹Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo ²²i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębia, a z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.

Łk 9,9

⁷O wszystkich tych wydarzeniach posłyszał również tetrarcha Herod, i był zaniepokojony. Niektórzy bowiem mówili, że Jan powstał z martwych; ⁸inni, że zjawił się Eliasz; jeszcze inni, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. ⁹A Herod mówił: Jana kazałem ściąć. Któż więc jest ten, o którym takie rzeczy słyszę? I starał się Go zobaczyć. ¹⁰Gdy Apostołowie wrócili, opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali. Wtedy wziął ich ze sobą i udał się [z nimi] osobno w okolicę miasta zwanego Betsaidą. ¹¹Lecz tłumy zwiedziały się o tym i podążyły za Nim. On je przyjął i mówił im o królestwie Bożym, a tych, którzy leczenia potrzebowali, uzdrawiał.

Mt 11,14

¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁶Ale z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom:

Mk 9,11

⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. ¹⁰Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych. ¹¹I pytali Go: Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że wprawier musi przyjść Eliasz? ¹²A On im rzekł: Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i wszystko naprawi. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzony. ¹³Otóż mówię wam: Eliasz już przyszedł i postąpili z nim tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane.

Łk 3,15

¹³On im powiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono. ¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. ¹⁷Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

J 1,19-30

¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jeruzolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. ²¹Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie. ²²Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? ²³Powiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz. ²⁴A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. ²⁵I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? ²⁶Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, ²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

Łk 3,16n

¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. ¹⁷Ma On wiejadło w rękę dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹⁸Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. ¹⁹Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu wszystkich złych czynów, które popełnił,

Mk 1,8

⁶Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczę i miodem leśnym. ⁷I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. ⁸Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym. ⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego.

Mt 3,11n

⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

J 1,31-34

²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzałem Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

Mt 3,13nn

¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mk 10,38

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił? ³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Mt 3,15

¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mt 11,2-6

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wysłiście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

Mk 2,18

¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twoi uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć.

J 1,15

¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

J 3,27-30

²⁵Potem powstał spór między uczniami Jana a [pewnym] Żydem w sprawie oczyszczenia. ²⁶Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego. ²⁷Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. ²⁸Wy sami jesteście

mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. ³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje.

J 1,35nn

³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. ³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. ³⁸Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz? ³⁹Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.

J 5,35

³³Wysłałście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. ³⁴Ja nie zważam

na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza;

Mt 11,11

⁹Po co więc wysłaliście? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. ¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana.

J 1,7n

⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.

JEDNOŚĆ

62	9	13	27	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,28	Oz 2,22	Rz 5,5	J 15,9
2	Rdz 2,23n	Iz 51,2	Rz 8,29	J 17,26
3	Rdz 4,19	Iz 43,10nn	Ef 1,5	Łk 9,35
4	Pwt 24,1	Iz 45	Ef 1,10	J 19,27
5	Rdz 4,6nn	Iz 56,6nn	1J 4,16	J 10,3
6	Rdz 4,24	Iz 43,1	Rz 5,5	J 10,14nn
7	Rdz 11,9	Iz 49,6	1Kor 10,16n	J 11,51n
8	Wj 19,6	Iz 53,10nn	Ef 2,14-18	Mt 16,16nn
9	1Krl 11,31nn	Dn 7,13n	1Kor 12,4-27	J 21,15nn
10		Dn 7,27	Ef 1,22n	J 13,34n
11		Iz 54,1-10	Ef 2,19-22	J 15,5-10
12		Iz 55,3nn	1P 2,4n	J 3,16
13		Za 14,9	Rz 7,14n	J 17,21nn
14			Rz 8,2	
15			Rz 8,9	
16			Ef 5,25-32	
17			Rz 8,14nn	
18			Ef 4,4nn	
19			Dz 4,32	
20			Rz 15,5n	
21			Dz 2,4	
22			Dz 2,11	
23			1Kor 1,10	
24			1Kor 11,18-19	
25			Ef 4,5	
26			Ef 4,13	
27			Ef 4,13	

Ps 87,5;

Historyczne

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 2,23n

²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żeber, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadszy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 4,19

¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla. ²⁰Ada urodziła Jabala; on to był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy. ²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie.

Pwt 24,1

¹Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie. ²Jeśli ona, wyszedłszy z jego domu, pójdzie i zostanie żoną innego, ³a ten drugi też ją znienawidzi, wręczy jej list rozwodowy i usunie ją z domu, albo jeśli ten drugi mąż, który ją poślubił, umrze,

Rdz 4,6nn

⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 11,9

⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczynilem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

1Krl 11,31nn

²⁹Gdy pewnego razu Jeroboam wyszedł z Jerozolimy, spotkał go na drodze prokrok Achiasz z Szilo, odziany w nowy płaszcz. Sami tylko obydwaj byli na polu. ³⁰Wtedy Achiasz zdjął nowy płaszcz, który miał na sobie, porzodził go na dwanaście części ³¹i powiedział Jeroboamowi: Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dzieiesięć pokoleń. ³²Jedno tylko pokolenie będzie miało ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela. ³³A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemoszowi, bogu moabskiemu, i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać to, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa, tak jak jego ojciec, Dawid. ³⁴Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa, ³⁵to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń.

Prorockie

Oz 2,22

²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Iz 51,2

¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów.

Iz 43,10nn

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwolełem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak

mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.

Iz 45

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakubą, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomysłność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mów: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądam wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesła moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżyłali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi cała plemię Izraela.

Iz 56,6nn

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno moich przymierza, ⁷przyprawdzą na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! ¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzeć.

Iz 43,1

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopię ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan,

twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabe w zamian za ciebie.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 53,10nn

⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmując jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiadździć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, urzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy urzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 7,13n

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Iz 54,1-10

¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiałą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi

Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Iz 55,3nn

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu.

Za 14,9

⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynię] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a kłątwa już jej nie dosięgnie. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie.

Pozaewangeliczne

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Ef 1,5

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umówanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Te-go, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

IJ 4,16

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufnosć w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

IKor 10,16n

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

Ef 2,14-18

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.

IKor 12,4-27

⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe było

sluchem, gdzie byłoby ponowienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami.

Ef 1,22n

²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 2,19-22

¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się w wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

1P 2,4n

²Jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfalszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla

Rz 7,14n

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha

Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Ef 5,25-32

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Rz 8,14nn

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Ef 4,4nn

²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary.

Dz 4,32

³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

Rz 15,5n

³Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodnie dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie. ⁴To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. ⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pocieszę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie ⁶i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiedziałam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich

narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,11

⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

1Kor 1,10

⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. ¹²Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa.

1Kor 11,18-19

¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże. ¹⁷Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. ¹⁸Przed wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościoł. ¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. ²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy.

Ef 4,5

³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście dzwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ewangelie

J 15,9

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje

przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

J 17,26

²⁴Ojcie, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

Łk 9,35

³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok. ³⁵A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! ³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niemu.

J 19,27

²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hipoz gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

J 10,3

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych.

J 10,14nn

¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

J 11,51n

⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

Mt 16,16nn

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół

mój, a bramy piekielne go nie przemogą.¹⁹ I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.²⁰ Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

J 21,15nn

¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.¹⁴ To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.¹⁵ A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje.¹⁶ I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje.¹⁷ Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje.¹⁸ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.¹⁹ To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną!

J 13,34n

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.³³ Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.³⁴ Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.³⁵ Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.³⁶ Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdiesz.³⁷ Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.

J 15,5-10

³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was.⁴ Trwajcie

we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.⁵ Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.⁶ Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie.⁷ Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.⁸ Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.⁹ Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej!¹⁰ Jeżeli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.¹¹ To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.¹² To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węza na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego,¹⁵ aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.¹⁶ Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.¹⁷ Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.¹⁸ Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 17,21nn

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.²⁰ Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;²¹ aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.²² I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³ Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś.²⁴ Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata.²⁵ Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

JEROZOLIMA

137	28	37	24	48
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 14,18nn	Jr 36-38	Dz 1,4-13	Mk 1,5
2	2Krn 3,1	Jr 20	Dz 2	Mk 1,28
3	Sdz 19,11n	Ez 8	Dz 1,8	Mk 1,39
4	Sdz 1,21	Iz 1,16n	Dz 2-7	Mk 6,1-6
5	2Sm 5,6nn	Jr 7,8nn	Dz 4,1-31	Mk 8,11n
6	2Sm 5,9	Iz 1,21	Dz 5,17-41	Mk 9,30
7	1Krl 6-8	Iz 4,2n	Dz 7,44-53	Mk 10,32nn
8	1Krl 11	Jr 7,14	Dz 8,1	Mk 11,1-11
9	1Krl 12,26-33	Ez 11,1-12	Dz 8,2-40	Mk 11,15-19
10	1Krl 16,24	Ez 23	Dz 10	Mk 11,27-12,40
11	2Krl 18,1-4	Ez 24,1-14	Dz 11,19-26	Mk 12,6-9
12	2Krn 29 -31	Ez 10,18nn	Dz 7,58-8,1nn	Mk 13,14-20
13	2Krl 18,13-19,36	Ez 9,1-10,7	Dz 9,1-30	Mk 13,24-27
14	2Krl 22,1-23,25	Lm 1-2	Dz 9,30	Mk 15,6-15
15	2Krl 23,26n	Iz 1,26n	Dz 11,25n	Mk 14,33-64
16	2Krl 16,2nn	Jr 31,6	Dz 12,17	Mk 15,20nn
17	2Krl 21,3-9	Jr 31,12	Dz 9	Mk 15,33-38
18	2Krn 24,21	Ez 40 -46	Ga 4,24-31	Mt 2,1n
19	2Krl 21,4n	Ez 47,1-48,29	Hbr 12,21nn	Mt 2,9nn
20	2Krl 21,7	Ez 48,30-35	Hbr 9,24	Mt 2,4nn
21	Ezd 1-3	Ez 48,35	Hbr 9,11n	Mt 2,16nn
22	Ezd 5-6	Iz 51,17-52,2	Hbr 8,5	Mt 2,3
23	Ne 1-12	Iz 54,11n	Ap 21,1-22,5	Mt 2,23
24	Ne 13	Iz 54,4-10	Ap 11,2	Mt 15,1
25	Syr 50,1-21	Iz 54,1nn		Mt 23,37nn
26	Tb 13	Iz 49,14-26		Mt 28,7
27	1Mch 1,36-40	Ag 2,6-9		Mt 28,16-20
28	Lb 24,17	Iz 60		J 2,13-25
29		Iz 62		J 3,1-12
30		Iz 65,18		J 5
31		Iz 66,6-14		J 7-10
32		Dn 6,11		J 11,1-54
33		Jl 4,9-17		J 12,27
34		Iz 25,6nn		J 17,1
35		Za 12		Łk 2,22-38
36		Za 14		Łk 2,41-50
37		Ba 4,30-5,9		Łk 13,33
38				Łk 9,31
39				Łk 9,51
40				Łk 13,22
41				Łk 17,11
42				Łk 18,31
43				Łk 19,11
44				Łk 19,41-44
45				Łk 21,20-24
46				Łk 21,24-28
47				Łk 24,36-53
48				Łk 24,47n

Ps 78,68n; Ps 132,13-18; Ps 48,5-9; Ps 79; Ps 51,20; Ps 102,14-18; Ps 122; Ps 84; Ps 46; Ps 48; Ps 87; Ps 122,6-9; Ps 147,12nn;

Rdz 14,18nn

¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami. ¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

2Krn 3,1

¹Wreszcie Salomon zaczął budować dom Pański w Jerozolimie na górze Moria, która została wskazana jego ojcu, Dawidowi, w miejscu, jakie przygotował Dawid na klepisku Ornana Jebusyty. ²Zaczął zaś budować drugiego dnia w drugim miesiącu, w czwartym roku swego panowania. ³Wymiary budowy domu Bożego, dane przez Salomona, były następujące: długość w mierze starożytnej sześćdziesiąt łokci, szerokość – dwadzieścia łokci.

Sdz 19,11n

⁹I wstał ów mąż, aby udać się w drogę wraz ze swą żoną i sługą, gdy teść, ojciec młodej kobiety, rzekł do niego: Oto dzień się nacylił już ku wieczorowi, pozostań więc na noc tutaj, a niech serce twoje się raduje. Jutro wczesnym rankiem wyprawicie się w drogę i udasz się do swego domu. ¹⁰Lecz człowiek ten odmówił pozostania na noc, ruszył w drogę i przybył aż do Jebus, to jest Jerozolimy. Miał ze sobą dwa osły objuczzone oraz swoją żonę i sługę. ¹¹Gdy mijali Jebus, a dzień się już bardzo nacylił, rzekł sługa do swego pana: Chodź, proszę, a skrećmy do tego miasta Jebusytów i przenocujemy w nim. ¹²Lecz jego pan dał mu taką odpowiedź: Nie skręcajmy do miasta cudzoziemców nie pochodzących z rodu Izraela, ale idźmy aż do Gibe'a. ¹³Nadto rzekł jeszcze do swego sługi: Jedźmy i starajmy się dotrzeć do jednej z tych miejscowości, aby przenocować, do Gibe'a albo do Rama. ¹⁴Ruszyli więc dalej. Tymczasem słońce im zaszło przy Gibe'a, które należy do pokolenia Beniamina.

Sdz 1,21

¹⁹A Pan był z Judą. Wziął potem Juda w posiadanie góry, natomiast mieszkańcom doliny nie usunął z posiadłości, ponieważ mieli żelazne rydwany. ²⁰Kalebowi dano w posiadanie Hebron zgodnie z podziałem dokonany przez Mojżesza, a ten pozbawił tam posiadłości trzech synów Anaka. ²¹Natomiast synowie Beniamina nie wyrzucili z Jerozolimy mieszkających w niej Jebusytów, tak że ci mieszkają w Jerozolimie wspólnie z synami Beniamina aż po dziś dzień. ²²Z kolei także pokolenie Józefa udało się ku Betel, a Pan był z nim. ²³Pokolenie Józefa posłało najpierw zwiadowców do Betel, a nazwa tego miasta brzmiała niegdyś Luz.

2Sm 5,6nn

⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. ⁶Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. ⁷Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. ⁸Dawid w tym dniu powiedział: Ktokolwiek pokona Jebusytów, zdobywając przejście podziemne, oraz ślepych i kulawych nienawistnych dla duszy Dawida... [ten będzie wodzem]. Stąd pochodzi powiedzenie: Ślepiec i kulawy nie wejdą do domu. ⁹Dawid zamieszkał w twierdzy, którą nazwał Miastem Dawidowym. Zbudował potem mur dokoła: od Millo do wnętrza. ¹⁰Dawid stał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim.

2Sm 5,9

⁷Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. ⁸Dawid w tym dniu powiedział: Ktokolwiek pokona Jebusytów, zdobywając przejście podziemne, oraz ślepych i kulawych nienawistnych dla duszy Dawida... [ten będzie wodzem]. Stąd pochodzi powiedzenie: Ślepiec i kulawy nie wejdą do domu. ⁹Dawid zamieszkał w twierdzy, którą nazwał Miastem Dawidowym. Zbudował potem mur dokoła: od Millo do wnętrza. ¹⁰Dawid stał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim. ¹¹Hiram, król Tyru, wysłał posłów do Dawida z drewnem cedrowym, cieślami i murarzami, aby zbudowali Dawidowi pałac.

¹W roku czterysta osiemdziesiątym po wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej, w miesiącu Ziw, to jest drugim, czwartego roku panowania Salomona nad Izraelem, rozpoczął on budowę domu dla Pana. ²Dom, który Salomon zbudował dla Pana, miał sześćdziesiąt łokci długości, dwadzieścia szerokości i trzydzieści wysokości. ³Śień zaś przed główną budowlą świątyni miała dwadzieścia łokci długości, stosownie do szerokości świątyni, i dziesięć łokci szerokości, w kierunku długości świątyni. ⁴Świątynię zaopatrzył w okna o zakratowanych wnękach. ⁵Na murze świątyni dokoła poprowadził nadbudowę z piętér wzdłuż murów świątyni wokół głównej budowli i sanktuarium oraz zrobił dokoła boczne pomieszczenia. ⁶Piętro dolne – szerokości pięciu łokci, średnie – szerokości sześciu łokci, a trzecie – szerokości siedmiu łokci, gdyż zaopatrzył dom na zewnątrz w skarpie dokoła, aby pomieszczeń bocznych nie podtrzymywały mury świątyni. ⁷Dom zaś przy wznoszeniu go został zbudowany z kamieni, których po wydobyciu już nie obrabiano. Dlatego nie słyszano w domu, przy jego budowie, ani młota, ani siekiery, ani żadnego narzędzia żelaznego. ⁸Drzwi do średniego pomieszczenia bocznego były przy prawym skrzydle domu, przez które po krętych schodach wstępowano do średniego, a ze średniego do trzeciego. ⁹Tak więc zbudował tę świątynię i wykańczając, opatrzył ją wklęsłym stropem cedrowym. ¹⁰Nadbudowę wznosił nad całą świątynią na pięć łokci wysoko i połączył ze świątynią drewnem cedrowym. ¹¹Potem Pan skierował do Salomona te słowa: ¹²Jeżeli będziesz postępował według moich praw i wypełniał moje nakazy oraz przestrzegał wszystkich moich poleceń, postępując według nich, to wypełnię na tobie moją obietnicę daną Dawidowi, twemu ojcu, i w świątyni tej, którą Mi budujesz, ¹³zamieszkać będę wśród Izraelitów i nie opuścę mego ludu izraelskiego. ¹⁴A oto tak zbudował Salomon i wykończył tę świątynię. ¹⁵Mury domu obłożył wewnątrz deskami cedrowymi od podłogi domu aż do belek sufitu, wewnątrz pokrył drewnem, a podłogę świątyni wyłożył deskami cyprysowymi. ¹⁶Ponadto od tylnej strony świątyni zbudował z desek cedrowych od podłogi aż do belek [ścianę na] dwadzieścia łokci, aby oddzielić od świątyni sanktuarium, to jest Miejsce Najświętsze. ¹⁷Czterdzieści łokci długości miała świątynia przed [sanktuarium]. ¹⁸Cedrowe wewnątrz świątyni zdobiły rzeźby rozchylonych kielichów kwiatowych i girlandy kwiecia. Wszystko było cedrowe. Kamienia nie było widać. ¹⁹Sanktuarium urządził wewnątrz, w środku budowli, by tam umieścić Arkę Przymierza Pańskiego. ²⁰Sanktuarium było dwadzieścia łokci długie, dwadzieścia łokci szerokie i dwadzieścia łokci wysokie. Wyłożył je czystym złotem. Wyłożył też ołtarz cedrowy. ²¹Wnętrze świątyni Salomon wyłożył również czystym złotem i założył złote łańcuchy przed sanktuarium, które wyłożył złotem. ²²Tak więc pokrył złotem całą świątynię, dokładnie całą świątynię, i również pokrył złotem cały ołtarz, który był przed sanktuarium. ²³W sanktuarium wykonał dwa cheruby dziesięciolokciowej wysokości z drewna oliwkowego. ²⁴Jedno skrzydło cheruba miało pięć łokci i drugie skrzydło cheruba miało też pięć łokci. Więc od końca do końca jego skrzydeł było dziesięć łokci. ²⁵Drugi cherub miał ten sam rozmiar dziesięciu łokci, i obydwa cheruby miały takie same kształty. ²⁶Wysokość jednego i drugiego cheruba wynosiła dziesięć łokci. ²⁷Gdy umieścił te cheruby w głębi wnętrza świątyni, to rozpościerały swe skrzydła tak, że skrzydło jednego dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało drugiej ściany. Skrzydła zaś ich skierowane do środka świątyni dotykały się wzajemnie. ²⁸Cheruby te pokrył złotem. ²⁹Ponadto na wszystkich ścianach świątyni dokoła wyrzył jako płaskorzeźby podobizny cherubów i palm oraz girlandy kwiatów, wewnątrz i na zewnątrz. ³⁰Podłogę świątyni również pokrył złotem, wewnątrz i na zewnątrz. ³¹Wejście zaś do sanktuarium zaopatrzył w podwoje z drewna oliwkowego. A filary były pięciokątne. ³²Na tych zaś podwojach z drewna oliwkowego też wyrzeźbił podobizny cherubów, palm i girlandy kwiatów oraz pokrył złotem i obił nim owe cheruby i palmy. ³³Również wejście do świątyni zaopatrzył w czworokątne odrzwia z drewna oliwkowego ³⁴i podwójne drzwi z drewna cyprysowego. Dwie obracające się deski tworzyły jedno skrzydło, i dwie obracające się deski – drugie. ³⁵Na nich wyrzeźbił cheruby, palmy, girlandy kwiatów oraz pokrył te płaskorzeźby cienkim złotem. ³⁶Ponadto obudował dziedziniec wewnętrzny trzema rzędami ciosowych kamieni i rzędem ociosanych belek cedrowych. ³⁷Fundament domu Pańskiego został założony w miesiącu Ziw roku czwartego. ³⁸W roku zaś jedenastym, w miesiącu Bul, który jest ósmy, ukończył świątynię we wszystkich szczegółach i z całym jej urządzeniem. A więc budował ją siedem lat. ³⁹Salomon zbudował też i sobie pałac. Trzyście lat upłynęło, zanim wykończył cały swój pałac. ⁴⁰Zbudował również Dom Lasu Libanu, sto łokci długi, pięćdziesiąt łokci szeroki i trzydzieści łokci wysoki, na trzech rzędach słupów cedrowych z ociosanymi belkami cedrowymi na tych słupach ⁴¹i nakryty też drewnem cedrowym ponad bocznymi pomieszczeniami, które były na tych czterdziestu pięciu słupach, po piętnaście w każdym rzędzie. ⁴²Wnęki okienne także były w trzech rzędach: okno nad oknem, o trzy kroki. ⁴³Wszystkie otwory i okna były czworokątne: każde okno było naprzeciw okna, w trzech rzędach okien. ⁴⁴Uczył też śień ze słupami, długą na pięćdziesiąt łokci i na trzydzieści łokci szeroką. Była ona przed nimi, a słupy były z okapem. ⁴⁵Ponadto urządził salę tronową, w której sądził, salę sądową obłożoną drewnem cedrowym od podłogi aż do sufitu. ⁴⁶A jego pałac, w którym mieszkał, tak samo wykonany, był za domem z salą, na innym dziedzińcu. Wybudował też pałac, podobny do tej sali, dla córki faraona, którą poślubił. ⁴⁷Wszystko to od

wewnątrz i od zewnątrz, od fundamentu do wsparcia pałapu, łącznie z wielkim dziedzińcem, było z kamieni wyborowych, ciosanych według miary i rżniętych piłą.¹⁰ Podmurówka była z kamieni wyborowych, kamieni wielkich na dziesięć i osiem łokci.¹¹ A nad nią kamienie wyborowe, według miary ciosane, i budulec cedrowy.¹² Również wielki dziedzińiec miał dokoła trzy rzędy kamieni ciosanych i rząd ciosanych belek cedrowych, tak samo jak wewnętrzny dziedzińiec świątyni Pana oraz sien świątyni.¹³ Król Salomon polecił sprowadzić z Tyru Hiram.¹⁴ Był on synem wdowy z pokolenia Neftalego. Ojciec zaś jego był brązownikiem pochodzącym z Tyru. Był on pełen mądrości, rozsądku i zręczności w wykonywaniu wszelkich wyrobów z brązu. Przybył więc do króla Salomona i wykonał zlecane przez niego prace.¹⁵ A zatem odlał dwie kolumny z brązu. Jedna kolumna miała osiemnaście łokci wysokości, a dwanaście łokci obwodu, [tyleż] i druga kolumna.¹⁶ Następnie wykonał dwie głowice na szczyty tych kolumn, ulane z brązu. Pięć łokci wynosiła wysokość głowicy jednej i pięć łokci wysokość głowicy drugiej.¹⁷ Sploty na wzór sieci lub też misternie wykonane ogniwa roboty łańcuchowej znajdowały się na głowicach będących na szczycie kolumn: sploty na jednej i na drugiej głowicy.¹⁸ Wykonał też jabłka granatu: dwa rzędy dokoła każdego splotu, aby okrywały te głowice umieszczone na szczycie. Tak samo zrobił na drugiej głowicy.¹⁹ Głowice, będące na szczycie tych kolumn w sieni, miały kształt lilii wielkości czterech łokci.²⁰ Ponadto głowice na obydwu kolumnach, zarówno ponad spojeniami na tle splotów, jak i tuż przy nich, miały dokoła dwieście jablek granatu na jednej głowicy i tak samo na drugiej głowicy.²¹ Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz.²² A na wierzchu tych kolumn były rzeźby w kształcie lilii. Tak została ukończona robota nad tymi kolumnami.²³ Następnie sporządził odlew „morza” o średnicy dziesięciu łokci, okrągłego, o wysokości pięciu łokci i o obwodzie trzydziestu łokci.²⁴ Poniżej jego krawędzi opasywały je dokoła rozchylone kielichy kwiatowe. Na trzydzieści łokci otaczały „morze” w krąg. W jego odlewie były razem odlane dwa rzędy rozchylonych kielichów kwiatowych.²⁵ Stało ono na dwunastu wołach. Trzy zwracały się ku północy, trzy na zachód, trzy na południe i trzy na wschód. Morze to znajdowało się nad nimi u góry, a wszystkie ich zady [zwracały się] do wewnątrz.²⁶ Grubość jego była na [szerokość] dłoni, a brzeg był wykonany jak brzeg kielicha kwiatu lilii. Jego pojemność wynosiła dwa tysiące bat.²⁷ Zrobił ponadto dziesięć brązowych podstaw. Długość jednej podstawy wynosiła cztery łokcie, szerokość też cztery łokcie, a wysokość trzy łokcie.²⁸ Podstawy te były zrobione tak: miały one ramy i pręty między ramami.²⁹ A na tych prętach między ramami – lwy, woły i cheruby. Poza tym na ramach, zarówno nad, jak i pod lwami i wołami, zwisające girlandy.³⁰ Każda podstawa miała cztery koła z brązu na brązowych osiach. Ponadto ich cztery nogi miały ramiona pod kadzią. Ramiona te odlane były po drugiej stronie girland.³¹ Między ramionami miała ona otwór na wysokości łokcia. Okrągły jej otwór był na kształt podstawy na półtora łokcia. Dokoła jej otworu też były płaskorzeźby. Jednakże jej pręty nie były okrągłe, ale czworokątne.³² Cztery koła były pod prętami. Osie kół były [umocowane] przy podstawach. Wysokość koła wynosiła półtora łokcia.³³ Koła były tak zrobione, jak robi się koło do wozu, ale ich osie, dzwona, szprychy oraz piasty były wszystkie odlane.³⁴ Na czterech rogach każdej podstawy były cztery jej ramiona. Ramiona z podstawą tworzyły całość.³⁵ Na wierzchu podstawy, dokoła na pół łokcia wysokości było zaokrąglenie. U wierzchu podstawy czopy i pręty tworzyły z nią całość.³⁶ Na wszystkich blachach i prętach wrył dokoła cheruby, lwy i palmy, a w wolnej przestrzeni girlandy.³⁷ W taki oto sposób wykonał dziesięć podstaw z brązu: jednakowy odlew, jednakowy rozmiar i jednakowy kształt wszystkich.³⁸ Zrobił też dziesięć kadzi z brązu. Jedna każda miała pojemność czterdziestu bat. Każda każda miała cztery łokcie i każda z nich była w jednej z dziesięciu podstaw.³⁹ Pięć podstaw umieścił przy skrzydle świątyni po prawej i pięć przy skrzydle świątyni po lewej jej stronie.⁴⁰ „Morze” zaś umieścił na południowy wschód od prawego skrzydła świątyni.⁴¹ Hiram zrobił ponadto kadzie, łopatki i kropielnice. Tak Hiram skończył wykonywanie wszystkich prac, jakie miał do wykonania dla króla Salomona w domu Pańskim:⁴² dwie kolumny z owalnymi głowicami na szczycie tych dwóch kolumn, następnie dwie siatki do pokrycia dwóch owalnych głowic na szczycie tych kolumn;⁴³ dalej, czterysta jablek granatu na obydwu siatkach, po dwa rzędy jablek granatu na każdej siatce;⁴⁴ również jedno morze z dwunastoma pod nim wołami,⁴⁵ a także kotły, łopatki i kropielnice. Wszystkie sprzęty, które Hiram zrobił królowi Salomonowi do świątyni Pańskiej, były z brązu polerowanego.⁴⁶ Odlewcy te wykonywał w glinie nad Jordanem, między Sukkot i Sartań.⁴⁷ Potem Salomon ustawił wszystkie te sprzęty, bardzo liczne, tak iż wagi brązu nie można było obliczyć.⁴⁸ Ponadto Salomon sporządził wszystkie sprzęty do świątyni Pana. A mianowicie: złoty ołtarz, złoty stół na chleby pokładne,⁴⁹ pięć świeczników z czystego złota przed sanktuarium po prawej i pięć po lewej stronie, kwiaty, lampy, szczypcy ze złota,⁵⁰ czarki, nożyce do oczyszczania lamp, kropielnice, czasze i popielnice z czystego złota, a także złote zawiasy przy drzwiach do wewnętrznej komnaty sanktuarium i przy drzwiach głównej budowli.⁵¹ Tak ukończono całą pracę, której król Salomon dokonał w świątyni Pana. Salomon wniósł i umieścił w skarbcu świątyni Pańskiej święte dary ofiarowane przez swego ojca, Dawida: srebro, złoto i sprzęty.⁵² Wtedy też Salomon zwołał starszyznę Izraela, wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, aby zgroma-

dził się przy królu Salomonie w Jerozolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu.² Zebrali się więc u króla Salomona wszyscy Izraelci w miesiącu Etanim, na Święto [Namiotów] przypadające w siódmym miesiącu.³ Kiedy przysłała cała starszyzna Izraela, kapłani wzięli arkę⁴ i przenieśli Arkę Pańską, Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w namiocie. Przenieśli je kapłani oraz lewici.⁵ A król Salomon i cała społeczność Izraela, zgromadzona przy nim, przed arką składali wraz z nim na ofiarę owce i woły, których nie rachowano i nie obliczano z powodu wielkiej ich liczby.⁶ Następnie kapłani wprowadzili Arkę Przymierza Pańskiego na jej miejsce do sanktuarium świątyni, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów,⁷ gdyż cheruby miały tak rozpostarte skrzydła nad miejscem arki, że okrywały arkę i jej drążki z wierzchu.⁸ Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego.⁹ W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej.¹⁰ A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański.¹¹ Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański.¹² Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze.¹³ Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki.¹⁴ Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.¹⁵ Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem cię z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich moją domową wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem.¹⁷ Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela.¹⁸ Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z serca.¹⁹ Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia.²⁰ Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpił po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadł na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudował dom dla imienia Pana, Boga Izraela.²¹ A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej.²² Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowiającego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca,²⁴ bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie.²⁵ Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twój synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś.²⁶ Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi.²⁷ Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem.²⁸ Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosí przed Tobą.²⁹ Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwy, którą zanosí Twój sługa na tym miejscu.³⁰ Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacz!³¹ Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni,³² wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądz między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość.³³ Kiedy Twój lud spotka klęską od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni,³⁴ wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom.³⁵ Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Twe imię oraz odwrócić się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś,³⁶ wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacz grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i zesłesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo.³⁷ Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szarańcza lub liszki, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakkolwiek by była klęska lub jakkolwiek choroba – ³⁸wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską wyciągnie ręce ku tej świątyni,³⁹ Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każde-

go człowieka.⁴⁰ Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom.⁴¹ Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię – ⁴²bo będzie słycał o Twoim wielkim imieniu i o Twej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni,⁴³ Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąc się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem.⁴⁴ Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,⁴⁵ wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.⁴⁶ Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej,⁴⁷ oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy;⁴⁸ jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,⁴⁹ to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.⁵⁰ Przebac łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoni ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się [nad nimi].⁵¹ Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, ze środka tego pieca do wytopu żelaza.⁵² Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie.⁵³ Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu.⁵⁴ Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błaganie, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie kłęczał i ręce wyciągał do nieba,⁵⁵ i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem:⁵⁶ Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza.⁵⁷ Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas,⁵⁸ ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków.⁵⁹ Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia.⁶⁰ Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma.⁶¹ Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym.⁶² Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem.⁶³ Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu.⁶⁴ Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzina przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych.⁶⁵ Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chatam aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni.⁶⁶ Dnia zaś ósmego odprawił lud, który błogosławiąc królowi, rozszedł się do swoich namiotów radosny i z wdzięcznym sercem za te wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył swemu słudze, Dawidowi, oraz swemu ludowi, Izraelowi.

1Krl 11

¹Król Salomon pokochał też wiele kobiet obcej narodowości, a mianowicie: córkę faraona, Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki i Chittytki,² z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech nie łączą się z wami, bo na pewno zwrócą wasze serce ku swoim bogom. Jednak Salomon z miłości złączył się z nimi,³ tak że miał siedemset żon-księżniczek i trzysta żon drugorzędnych. Jego żony uwiodły więc jego serce.⁴ Kiedy Salomon się zestarzał, żony zwróciły jego serce ku cudzym bogom i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida.⁵ Zaczął bowiem czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów.⁶ Salomon dopuścił się więc tego, co jest złe w oczach Pana, i nie okazał pełnego posłuszeństwa Panu, jak Dawid, jego ojciec.⁷ Salomon zbudował również posąg Kemoszowi, bożkowi moabskiemu, na górze naprzeciw Jerozolimy oraz Milkomowi, ohydzie Ammonitów.⁸ Tak samo uczynił wszyst-

kim swoim żonom obcej narodowości, palącym kadzidlą i składającym ofiary swoim bogom.⁹ Pan rozgniewał się więc na Salomona za to, że jego serce odwróciło się od Pana, Boga izraelskiego. Dwukrotnie mu się ukazał¹⁰ i zabraniał mu czcić cudzych bogów, ale on nie zachowywał tego, co Pan mu nakazał.¹¹ Wtedy Pan rzekł Salomonowi: Wobec tego, że tak postąpiłeś i nie zachowałeś mego przymierza oraz moich praw, które ci dałem, nieodwołalnie wyrwę ci królestwo i dam twojemu słudze.¹² Choć nie uczynię tego za twego życia ze względu na twego ojca, Dawida, to wyrwę je z ręki twego syna.¹³ Jednak nie wyrwę całego królestwa. Dam twojemu synowi jedno pokolenie ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na Jeruzalem, które wybrałem.¹⁴ Wzbudził więc Pan Salomonowi przeciwnika w osobie Hadada, Edomity, z potomstwa królewskiego, w Edomie.¹⁵ Albowiem kiedy Dawid pobił Edom, wtedy dowódca wojska, Joab, udał się tam celem pogrzebania zabitych, gdyż wybił wszystkich mężczyzn w Edomie.¹⁶ Joab bowiem sześć miesięcy przebywał tam z całym Izraelem, aż do wytepienia wszystkich mężczyzn w Edomie.¹⁷ Wówczas ów Hadad uciekł razem z ludźmi edomskimi spośród sług swego ojca, aby dostać się do Egiptu. Hadad był wtedy małym chłopcem.¹⁸ Wydostawszy się z [kraju] Midian, przybyli do Paran i zabrawszy ze sobą ludzi z Paran, przybyli do Egiptu, do faraona, króla egipskiego, który dał mu mieszkanie oraz wyznaczył mu wyżywienie, a także dał mu ziemię.¹⁹ Ponieważ Hadad pozyskał wielkie łaski u faraona, ten dał mu za żonę siostrę swej żony, siostrę królowej Tachpnes.²⁰ Kiedy siostra Tachpnes urodziła mu jego syna, Genubata, wtedy Tachpnes wychowała go w domu faraona i Genubat został razem z synami faraona na jego dworze.²¹ Gdy Hadad dowiedział się w Egipcie, że Dawid spoczął ze swoimi przodkami i że zmarł wódz wojska, Joab, wtedy Hadad rzekł faraonowi: Poślij mnie, abym udał się do mego kraju.²² Na to faraon odrzekł mu: Czy ci czego brakuje przy mnie i dlatego pragniesz iść do twego kraju? A on rzekł: Nie, ale zechciej mnie wysłać.²³ Wzbudził też Bóg Salomonowi przeciwnika w osobie Rezona, syna Eliady, który uciekł od swego pana Hadadezera, króla Soby.²⁴ Zgromadził on przy sobie ludzi i został przywódcą zgrai. Kiedy Dawid ich tępił, wtedy uszedł do Damaszku, zdobył go i przebywał w nim, rządząc Damaszkiem.²⁵ Został więc przeciwnikiem Izraela za czasów Salomona oraz wrogiem, jak i Hadad, gdyż znenawidziwszy Izraela, królował w Aramie.²⁶ Ponadto Jeroboam, syn Nebata Efraimity z Serecy – matka jego nazywała się Serua, a była wdową – niegdyś sługa Salomona, zbuntował się przeciw królowi.²⁷ A oto sprawa, z powodu której zbuntował się przeciw królowi. Salomon zbudował Millo, a przez to zamurował wyłom w murze Miasta Dawida, swego ojca.²⁸ Jeroboam zaś był człowiekiem uzdolnionym. Więc Salomon, zobaczywszy, że młodzieniec był sprawnym pracownikiem, mianował go nadzorcą wszystkich robotników z rodu Józefa.²⁹ Gdy pewnego razu Jeroboam wyszedł z Jerozolimy, spotkał go na drodze prorok Achiasz z Szilo, odziany w nowy płaszcz. Sami tylko obydwaj byli na polu.³⁰ Wtedy Achiasz zdjął nowy płaszcz, który miał na sobie, porozdzierał go na dwanaście części³¹ i powiedział Jeroboamowi: Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dziesięć pokoleń.³² Jedno tylko pokolenie będzie miał ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela.³³ A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemoszowi, bogu moabskiemu, i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać to, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa, tak jak jego ojciec, Dawid.³⁴ Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa,³⁵ to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń.³⁶ Jego zaś synowi dam jedno pokolenie, aby przez to zachować przed sobą pomyk mego sługi, Dawida, po wszystkie czasy w Jeruzalem, które sobie obrałem, by tam umieścić moje imię.³⁷ Ciebie zaś biorę, abyś władał wszystkim, czego zapragniesz, i był królem nad Izraelem.³⁸ Jeśli będziesz słucał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sluga, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela,³⁹ potomstwo zaś Dawida poniżej, jednak nie po wszystkie dni.⁴⁰ Potem Salomon wszczął poszukiwania Jeroboama, aby go zabić, ale Jeroboam schronił się do Egiptu, do Szeszonka, króla egipskiego, i został w Egipcie aż do śmierci Salomona.⁴¹ A czyż pozostałe dzieje Salomona oraz wszystko, co działo się, i jego mądrość nie są spisane w Księdze Dziejów Salomona?⁴² Salomon królował w Jerozolimie nad całym Izraelem przez czterdzieści lat.⁴³ Spoczął Salomon ze swoimi przodkami i został pochowany w Mieście Dawida, swego ojca. A jego syn, Roboam, został w jego miejsce królem.

1Krl 12,26-33

²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida,²⁷ bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama.²⁸ Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej!²⁹ Postawił zatem jednego w Betel, a drugie-

go umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. ³²Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. ³³Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną.

1Krl 16,24

²²Ten lud jednak, który był za Omrim, przemógł ów lud, który był za Tibnim, synem Ginata. Wskutek tego Tibni zginął, a zaczął królować Omri. ²³W roku trzydziestym pierwszym [panowania] Asy, króla Judy, Omri objął władzę nad Izraelem na dwanaście lat. W Tirsie królował sześć lat. ²⁴Potem kupił od Szemera za dwa talenty srebra górę Szomron. Następnie zbudował tę górę, a miasto, które zbudował, nazwał od imienia Szemera, właściciela tej góry – Samaria. ²⁵Omri również uczynił to, co złe w oczach Pana; a nawet stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników, ²⁶idąc drogą Jeroboama, syna Nebata, w jego grzechach, do których doprowadził on Izraela, drażniąc swymi marnymi bożkami Pana, Boga Izraela.

2Krl 18,1-4

¹W trzecim roku [panowania] Ozeasa, syna Eli, króla izraelskiego, Ezechiasz, syn Achaza, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. ³Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. ⁴On to usunął wyżyny, potrzaskał stele, wyciął aszery i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelici składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan. ⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przylgnął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi.

2Krn 29 -31

¹Ezechiasz objął rządy, mając dwadzieścia pięć lat, a panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka, córka Zachariasza, miała na imię Abijja. ²Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich, zupełnie tak, jak jego przodek, Dawid. ³On to w pierwszym roku swego panowania, w miesiącu pierwszym utworzył bramy domu Pańskiego i naprawił je. ⁴Wprowadził kapłanów i lewitów i zgromadził ich na dziedzińcu wschodnim. ⁵Potem im rzekł: Posłuchajcie mnie, lewici! Teraz oczyśćcie siebie i oczyśćcie dom Pana, Boga ojców waszych. Usuńcie to, co nieczyste, z Miejsca Świętego. ⁶Albowiem sprzeniewierzyli się nasi przodkowie i czynili to, co jest złe w oczach Pana, Boga naszego, opuścili Go i odwrócili oblicze do przybytku Pańskiego, a tyłem do niego się obrócili. ⁷Zamknęli bramy przedsionka i pogasili lampy, nie składali w świątyni ofiar kadzielnich ani całopaleń Bogu Izraela. ⁸Dlatego spadł gniew Pana na Judę i na Jerozolimę. I uczynił On ich postrachem, przedmiotem zdumienia i drwin, jak to sami widzieliście na własne oczy. ⁹Oto dlaczego nasi przodkowie padali od miecza, a synowie nasi, nasze córki i nasze żony są w niewoli. ¹⁰Teraz noszę w sercu zamiar zawarcia przymierza z Panem, Bogiem Izraela, aby odwrócić od nas zapalczywość swego gniewu. ¹¹Synowie moi, nie bądźcie teraz niedbali, bo wybrał was Pan, abyście stali przed Jego obliczem, abyście Mu służyli. Macie być Jego sługami i składać Mu ofiary kadzielne. ¹²Powstali wtedy lewici: Machat, syn Amasaja, i Joel, syn Azariasza, z synów Kehata, a z synów Merariego: Kisz, syn Abdiego, i Azariasz, syn Jallelela, z Gerszonitów zaś: Joach, syn Zimmy, i Eden, syn Joacha. ¹³A z synów Elisafana: Szimri i Jejel; z synów Asafa: Zachariasz i Mattaniasz. ¹⁴Z synów zaś Hemana: Jechiel i Szimei; z synów Jedutuna: Szemajasz i Uzzjel. ¹⁵Zebrałi oni swych braci i oczyścili się, a później, na rozkaz króla, według przepisów Pana, wkroczyli, by oczyścić dom Pański. ¹⁶Weszli także kapłani do wnętrza domu Pańskiego, aby je oczyścić. Cokolwiek nieczystego znaleźli w świątyni Pańskiej, wszystko wyrzucali na dziedziniec domu Pańskiego. Następnie brali to lewici, wynosili na zewnątrz i wrzucali do potoku Cedron. ¹⁷Zaczęli oczyszczanie w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a w dniu ósmym tego miesiąca weszli do przedsionka Pańskiego. Dokonywali oczyszczenia domu Pańskiego przez osiem dni. W szesnastym zaś dniu pierwszego miesiąca zakończyli. ¹⁸Udali się następnie do samego króla Ezechiasza i oznajmili: Oczyściliśmy cały dom Pański: ołtarz całopalenia i wszystkie jego sprzęty, stół na chleby pokładne i wszystkie jego przybory. ¹⁹Wszystkie też sprzęty, które zbezczercił król Achaz w czasie swego panowania, gdy się sprzeniewierzył, na nowo ustawiliśmy i poświęciliśmy. Oto one są przed ołtarzem Pańskim. ²⁰Nazajutrz rankiem wstał król Ezechiasz, zebrał naczelników miasta i poszedł do domu Pańskiego. ²¹Przyprowadzono wówczas siedem młodych cielców, siedem baranów, siedem jagniąt

i siedem kozłów na ofiarę przebłągalną za królestwo, za świątynię i za Judę. Następnie polecił kapłanom, synom Aarona, by złożyli całopalenia na ołtarzu Pańskim. ²²Zabito te cielce, a kapłani wzięli z nich krew i pokropili ołtarz. Następnie, zabiwszy barany, pokropili krwią ołtarz. Zabili jagnięta i skropili krwią ołtarz. ²³Przyprowadzili potem kozły, przeznaczone na ofiarę za grzech, przed króla i zgromadzenie, aby położyli na nie ręce. ²⁴Potem kapłani je zabili, a ich krew wylali na ołtarz jako ofiarę przebłągalną na zadośćuczynienie za całego Izraela, albowiem król nakazał całopalenie i przebłągalną ofiarę za całego Izraela. ²⁵Postawił też lewitów w domu Pańskim z cymbałami, harfami i cytrami, według polecenia Dawida i Gada, „Widzącego” królewskiego, oraz proroka Natana, rozkaz bowiem pochodził od Pana za pośrednictwem Jego proroków. ²⁶Stanęli więc lewici z instrumentami Dawida, a kapłani z trąbami. ²⁷Wtedy rozkazał Ezechiasz złożyć na ołtarzu całopalną ofiarę, a skoro rozpoczęło się całopalenie, zaczęto śpiewać pieśń [ku czci] Pana przy wotrze trąb i instrumentów króla izraelskiego, Dawida. ²⁸Całe zgromadzenie oddało pokłon, a pieśń rozbrzmiewała i trąby grały. Wszystko to trwało aż do końca ofiary całopalnej. ²⁹Gdy zakończono całopalenia, król i wszyscy, którzy byli przy nim, upadli ze czcią na kolana i oddali pokłon. ³⁰Król Ezechiasz i naczelnicy rozkazali lewitom wystawiać Pana słowami Dawida i „Widzącego” Asafa. Oni zaś wystawiali aż do radosnego uniesienia, padali na kolana i oddawali pokłon. ³¹W końcu przemówił Ezechiasz: Teraz podjęliście czynności kapłańskie dla Pana. Przystąpcie i przyniescie ofiary krwawe i dziękczynne do świątyni Pańskiej. Wnosiło więc zgromadzenie ofiary krwawe i dziękczynne, a każdy, kto pragnął, składał również ofiary całopalenia. ³²Liczba zaś całopaleń, które przynieśli do świątyni, była następująca: cielców siedemdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwieście. Wszystko to na ofiarę całopalną dla Pana. ³³Jako święte dary złożono: cielców sześćset, a owiec trzy tysiące. ³⁴Za mało jednakże było kapłanów i nie zdołali obdrzeć ze skóry wszystkich ofiar całopalnych. Wsparli ich więc bracia ich, lewici, aż do zakończenia pracy, aż się kapłani oczyścili. Lewici bowiem byli gorliwsi w oczyszczaniu się niż kapłani. ³⁵Obfite także całopalenie złożono oprócz tłuszczu ofiar biesiadnych i oprócz ofiar płynnych. Tak to wznowiona została służba Boża w świątyni Pańskiej. ³⁶Uradował się wówczas Ezechiasz i cały lud, że Bóg takim duchem natchnął lud, sprawa bowiem została szybko przeprowadzona.

2Krl 18,13-19,36

¹³W czternastym roku panowania króla Ezechiasza Sennacheryb, król asyryjski, najechał wszystkie warowne miasta judzkie i zdołał je. ¹⁴Wtedy Ezechiasz, król judzki, wysłał poselstwo do króla asyryjskiego do Lakisz ze słowami: Zbłądziłem. Odstęp ode mnie! Cokolwiek jako karę na mnie nałożysz, znieś to. Król asyryjski zażądał od Ezechiasza, króla Judy, trzystu talentów srebra i trzydziestu talentów złota. ¹⁵I Ezechiasz oddał wszystkie pieniądze, jakie znajdowały się w świątyni Pańskiej i w skarbcach pałacu królewskiego. ¹⁶W tym samym czasie Ezechiasz kazał zerwać obicia drzwi i futryn świątyni Pańskiej, które król judzki Ozjasz kazał obić metalem, i dał je królowi asyryjskiemu. ¹⁷Z Lakisz król asyryjski posłał naczelnego dowódcę, przelozonego dworzan i rabsaka z licznym wojskiem do Jerozolimy, przeciw królów Ezechiaszowi. Wyruszyli i przyszli do Jerozolimy, zatrzymali się przy kanale wyższej sadzawki na drodze Pola Fulusznika ¹⁸i polecili zawołać króla. Wyszli do nich: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i pełnomocnik Joach, syn Asafa. ¹⁹Wtedy rabsak odezwał się do nich: Powiedzcie, proszę, Ezechiaszowi: Tak mówi wielki król, król asyryjski: Cóż to za ufność, na której się opierasz? ²⁰Myślisz może, iż próżne słowa zdołają zastąpić radę i siłę do walki? W kim pokładasz ufność, że się przeciwko mnie zbuntowałeś? ²¹Oto ty się opierasz na Egipcie, na tej nadłamanej lasce trzinowej, która gdy się kto oprze na niej, wchodzi w dłoń i przebijają ją. Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. ²²Jeśli mi powiecie: W Panu, Bogu naszym, pokładamy ufność, to czyż On nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze poznał Ezechiasz, nakazując Judzie i Jerozolimie: Przed tym tylko ołtarzem, w Jerozolimie, będziecie pokłon oddawać Bogu? ²³Teraz więc, proszę, zrób zakład z panem moim, królem asyryjskim: Dam ci dwa tysiące koni, jeżeli zdołasz wystawić do nich jeźdźców. ²⁴Jak zmusisz do odwrotu namiestnika, jednego z najmniejszych sług pana mego? Ty przecież zaufałeś Egipcjowi ze względu na rydwany i jazdę. ²⁵Teraz czy to ja wbrew woli Pańskiej wyruszyłem przeciwko temu miejscu, aby je spustoszyć? Pan powiedział mi: Wyrusz przeciwko temu krajowi i spustosz go! ²⁶Eliakim, syn Chilkiasza, oraz Szebna i Joach powiedzieli do rabsaka: Mów, prosimy, do sług twoich po aramejsku, gdyż rozumiemy [ten język]; nie mów do nas po hebrajsku wobec słuchającego ludu, który jest na murach. ²⁷Lecz rabsak im odrzekł: Czy do pana twojego i do ciebie posłał mnie pan mój, abym mówił te słowa? Czy nie do ludzi, którzy siedzą na murach [skazani] na jedzenie swego kału i picie swego moczu razem z wami? ²⁸Stał więc rabsak i wołał donośnym głosem po hebrajsku tymi słowami: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla asyryjskiego! ²⁹Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz, ponieważ nie potrafi was ocalić z mojej ręki, ³⁰i niech was Ezechiasz nie ożywia nadzieją w Panu, zapewniając: Pan wybawi nas na pewno i to miasto nie będzie wydane w ręce króla asyryjskiego. ³¹Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i mnie się poddajcie! A będziecie jedli owoce, każdy ze swej winorośli i ze swego figowca, i będziecie pili wodę, każdy ze swej cysterny, ³²aż przyjdę zabrać

was do kraju, który jest podobny do waszego – kraju zboża i moszczu, kraju chleba i winnic, kraju oliwy i miodu, abyście żyli, a nie umarli. Nie słuchajcie Ezechiasza, ponieważ oszukuje was, mówiąc: Wybawi nas Pan! ³³Czy naprawdę bogowie narodów wybawili każdy swój kraj z ręki króla asyryjskiego? ³⁴Gdzie są bogowie Chamat i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Gdzie są bogowie Samarii? A czy wybawili Samarię z mojej ręki? ³⁵Który spośród wszystkich bogów tych krajów wybawili swe kraje z mojej ręki, żeby Pan miał wybawić z mojej ręki Jerozolimę? ³⁶Lud milczał i nie odpowiedział mu ani słowa, bo taki był rozkaz królewski: Nie odpowiadajcie mu! ³⁷W rozdartych więc szatach przyszedł do Ezechiasza: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i syn Asafa, pełnomocnik Joach, i oznajmili mu wypowiedź rabsaka. **19** ¹Gdy to usłyszał król Ezechiasz, rozdarł swe szaty, odkrył się worem i udał się do świątyni Pańskiej. ²Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebnę, pisarza, i starszych kapłanów obleczonych w wory do proroka Izajasza, syna Amosa, ³by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby! Albowiem dojrzały dzieci do swoich narodzin, a nie ma siły do ich porodzenia! ⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć wszystkie słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważał Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przeto wznies modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje. ⁵Przyszedł więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pacholcy króla asyryjskiego Mi bluźnili! ⁷Oto Ja wywołam w nim takie usposobienie, że na wiadomość, którą usłyszysz, wróci do swego kraju, i sprawię, że w swoim kraju padnie od miecza. ⁸Rabsak wrócił i zastał króla asyryjskiego zdobywającego Libnę. Posłyszal bowiem, że [król] ustąpił spod Lakisz. ⁹Gdy [król] otrzymał wieść o królu Kusz, imieniem Tirhaka, głoszącą: Oto wyruszył na wojnę przeciw tobie, powtórnie wyprawił posłów do Ezechiasza, polecając: ¹⁰Tak powiecie Ezechiaszowi, królowi judzkiemu: Niech twój Bóg, w którym pokładasz nadzieję, nie zwodzi cię zapewnieniem: Nie będzie wydana Jerozolima w ręce króla asyryjskiego! ¹¹Oto ty słyszałeś, co zrobili królowie asyryjscy wszystkim krajom, przeznaczając je na zagładę, a ty miałbyś ocaleć? ¹²Czy bogowie narodów, które moi przodkowie wyniszczyli, ocalili je? Gozan, Charan, Resef i Edanitów, którzy byli w Telassar? ¹³Gdzie jest król Chamat i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy? ¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. ¹⁵I zanosił Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁶Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁷To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje. ¹⁸W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli. ¹⁹Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty, Panie, sam jesteś Bogiem. ²⁰Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wysłuchałem tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii. ²¹Oto wyrocznia, jaką wydał Pan co do niego: Gardzi tobą, sztydzi z ciebie Dziewica, Córa Syjonu. Za tobą potrzasa głową Córa Jeruzalem. ²²Komu ubliżyłeś i komu zbluźniłeś? Przeciw komu głos podniosłeś i w górę wzbiłeś oczy? Przeciw Świętemu Izraela! ²³Przez twych posłańców urągałeś Panu. Mówiłeś: Z mnóstwem mych rydwanów wyszedłem na szczyty górskie, na najdalsze grzbiety Libanu. Wyciąłem jego cedry najwyższe i najpiękniejsze jego cyprysy. Wtargnąłem w jego ostatnie ustroonie, w jego bujną gęstwinę leśną. ²⁴Drażylem studnie i piłem obce wody, stopami nóg moich wysuszyłem wszystkie rzeki Egiptu. ²⁵Czy nie słyszałeś? Z dawna to przygotowałem. Co ułożyłem od prastarych czasów, to teraz w czyn wprowadzam. Miałeś obrócić w stopy gruzów obwarowane miasta. ²⁶Mieszkańcy ich bezsilni, przelękli się i okryli wstydem. Stali się jak rośliny na polu, jak młoda trawa zielona, jak zielsko na dachach spalone podmuchem wiatru wschodniego. ²⁷Lecz Ja wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz [i kiedy] powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie. ²⁸Ponieważ złość cię ponosi przeciw Mnie i twa zuchwałość doszła do moich uszu, przeto ci w nozdrza założę moje kółka i moje wędzidło na wargi, by zmusić cię do odwrotu drogą, którą przybyłeś! ²⁹To niech ci za znak posłuży: W tym roku żywie się ziarnem pozostawionym po żniwach, na przyszły rok – następnym, tym, co samo obrodzi. Ale na trzeci rok siejcie i zbierajcie, zakładajcie winnice i jedzcie ich owoce. ³⁰Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce. ³¹Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta, a z góry Syjon garstka ocalałych. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona! ³²Dlatego tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wejdzie on do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie nastawi przeciw niemu tarczy ani nie usypie przeciwko niemu wału. ³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyrocznia Pana. ³⁴Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na służę mego, Dawida. ³⁵Teżże nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie.

2Krl 22,1-23,25

¹W chwili objęcia rządów Jozjasz miał osiem lat, a panował trzydzieści jeden lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Jedida i była córką Adajasza z Boskat. ²Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, i kroczył we wszystkim drogą ojca swego, Dawida, nie zbacząc ani na prawo, ani na lewo. ³W osiemnastym roku [swego panowania] król Jozjasz posłał pisarza Szafana, syna Asaliasza, syna Meszullama, do świątyni Pańskiej z następującym poleceniem: ⁴Idź do arcykapłana Chilkiasza. Niech przygotuje wszystkie pieniądze, które wpłynęły do świątyni Pańskiej i które zebrali stróże progów od ludu. ⁵I niech je wręczy kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej. Ci zaś niech z nich wydają na robotników pracujących w świątyni Pańskiej, celem naprawienia uszkodzeń świątyni: ⁶na cieśli, budowniczych i murarzy oraz na zakup drewna i kamieni ciosowych, celem naprawienia świątyni. ⁷Tylko nie trzeba żądać od nich sprawozdania z pieniędzy im wręczonych, ponieważ pracują z nienaganną rzetelnością. ⁸Wówczas to arcykapłan Chilkiasz powiedział do pisarza Szafana: Znalazłem księgę Prawa w świątyni Pańskiej. I dał Chilkiasz księgę Szafanowi, który ją czytał. ⁹Następnie pisarz Szafan poszedł do króla i zdał mu sprawę z tego zdarzenia w słowach: Słudzy twoi wybrali pieniądze znajdujące się w świątyni i wręczyli je kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej. ¹⁰I pisarz Szafan oznajmił królowi: Kapłan Chilkiasz dał mi księgę – i Szafan odczytał ją wobec króla. ¹¹Kiedy król usłyszał słowa księgi Prawa, rozdarł szaty. ¹²Następnie król rozkazał kapłanowi Chilkiaszowi i Achikamowi, synowi Szafana, Akborowi, synowi Micheasza, i pisarzowi Szafanowi, a także urzędnikowi królewskiemu, Asajaszowi: ¹³Idźcie poradzić się Pana co do mnie, co do ludu i całego pokolenia Judy w związku ze słowami tej znalezionej księgi. Bo wielki gniew Pański zapłonął przeciwko nam z tego powodu, że nasi przodkowie nie słuchali słów tejsz księgi, by spełnić wszystko, co jest w niej napisane. ¹⁴Kapłan Chilkiasz i Achikam, Akbor, Szafan i Asjasz udali się do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa, strażnika szat. Mieszkała ona w Jerozolimie, w nowym mieście. Opowiedzieli jej, ¹⁵a ona rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Powiedziecie mężowi, który posłał was do Mnie: ¹⁶Tak mówi Pan: Oto sprowadzam zagładę na to miejsce i na jego mieszkańców – według wszystkich słów księgi, którą czytał król judzki, ¹⁷za to, że opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom cudzym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich. Dlatego zapłonął mój gniew przeciw temu miejscu i nie zagaśnie. ¹⁸A do króla judzkiego, który posłał was, aby radzić się Pana, powiecie w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Słowa, które słyszałeś... ¹⁹Ponieważ ułękło się twoje serce i upokorzyłeś się przed obliczem Pana, słuchając tego, co wypowiedziałem przeciwko temu miejscu i jego mieszkańcom, iż staną się przedmiotem grozy i przekleństwa; ponieważ rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed moim obliczem, to również i Ja wysłuchałem [ciebie] – wyrocznia Pana! ²⁰Oto Ja połączę cię z twoimi przodkami i będziesz pochowany spokojnie w swoim grobie. I oczy twoje nie ujrzą całej zagłady, jaką sprowadzę na to miejsce. A oni zanieśli tę odpowiedź królowi. **23** ¹Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyzna Judy i Jerozolimy. ²I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wyszły ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. ³Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejsz księdze. I cały lud przystąpił do przymierza. ⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanowi drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sprzedane dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jerozolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel. ⁵Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorem i całemu wojsku niebieskiemu. ⁶Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jerozolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, starł na popiół i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. ⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędyły zasłony dla Aszery. ⁸Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i splugawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej. ⁹Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jerozolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby prażone wśród swoich braci. ¹⁰Następnie splugawił Tofet w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt odtąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha. ¹¹Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny. ¹²Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i starł na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu. ¹³Nadto król splugawił wyżyny, które stały naprzeciw Jerozolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a które Salomon, król izraelski, zbudował dla

Asztarty – ohydy Sydończyków, dla Kemosza – ohydy Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów. ¹⁴ Połamał stele i wyciął aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi. ¹⁵ Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, potłukł kamienie, starł na proch, spalił też aszerę. ¹⁶ Jozjasz rozejrzał się i ujrzał grobowce, które były tam na górze. Polecił zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go splugawić zgodnie z wyrokiem Pańskim obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział to, co się dzieje. ¹⁷ Zapytał dalej: Co to za pomnik tu widzisz? Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: To grobowiec męża Bożego, który przyszedł z Judy i przepowiedział to właśnie, co uczyniłeś z ołtarzem w Betel. ¹⁸ On zaś rzekł: Zostawcie go w spokoju! Niech nikt nie rozruca jego kości! Pozostawiono więc kości jego nietknięte, razem z kośćmi proroka, który przyszedł z Samarii. ¹⁹ Jozjasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel. ²⁰ W wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jerozolimy. ²¹ Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza. ²² Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rzadzili Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy. ²³ Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie. ²⁴ Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵ Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on.

2Krl 23,26n

²⁴ Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵ Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶ Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷ I Pan powiedział: Nawet Judę odtrącę od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odrzucę to miasto, które wybrałem, Jerozalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię! ²⁸ A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ²⁹ Za jego dni faraon Neko, król egipski, wyruszył do króla asyryjskiego nad rzekę Eufkrat. Gdy król Jozjasz wyszedł naprzeciw niemu, Neko spowodował jego śmierć w Megiddo, zaraz przy pierwszym spotkaniu.

2Krl 16,2nn

¹ W siedemnastym roku [panowania] Pekacha, syna Remaliasza, Achaz, syn Jotama, został królem judzkim. ² W chwili objęcia rządów Achaz miał dwadzieścia lat, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Nie czynił on tego, co jest słuszne w oczach Pana, Boga jego, tak jak jego praojciec, Dawid, ³ lecz kroczył drogą królów izraelskich. A nawet syna swego przeprowadził przez ogień, na modłę ohydnych grzechów pogan, których Pan wypędził przed Izraelitami. ⁴ Składał ofiary krwawe i kadzielne na wyżynach i pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym. ⁵ Wówczas Resin, król Aramu, i Pekach, syn Remaliasza, król izraelski, wyruszyli do bitwy przeciw Jerozolimie. Osaczyli Achaza, lecz nie mogli go pokonać. ⁶ W tym samym czasie Resin, król Aramu, włączył Elat do Aramu. Wypędził Judejczyków z Elat, a do Elat weszli Aramejczycy i zamieszkali tam aż do dnia dzisiejszego.

2Krl 21,3-9

³ Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wzniósł ołtarze Baalowi i zrobił aszerę, tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu. ⁴ Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jerozalem umieszczam moje imię. ⁵ Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶ Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷ Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jerozalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki. ⁸ I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz. ⁹ Lecz oni nie słuchali, a Manasses ich zwiódł, tak iż czynili większe zło aniżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami.

2Krn 24,21

¹⁹ Posyłał więc [Pan] do nich proroków, aby ich nawrócili do Pana i napominali, oni jednak ich nie słuchali. ²⁰ Wtedy duch Boży zstąpił na Zachariasza, syna kapłana Jojady, który stanął przed ludem i rzekł: Tak mówi Bóg: Dlaczego przekraczacie przykazania Pańskie? Dlatego się wam nie wiedzie! Ponieważ opuściliście Pana, i On was opuści. ²¹ Lecz oni sprzyjęli się przeciw niemu i ukamienowali go z rozkazu króla na dziedzińcu świątyni Pańskiej. ²² Król Joasz zapomniał już o dobrodziejstwie, jakie wyświadczył mu ojciec Zachariasza, Jojada, i zabił jego syna. Kiedy zaś ten umierał, zawołał: Oby Pan to widział i pomścił, i zażądał zdania z tego sprawy! ²³ I oto jeszcze w ciągu tego roku wyruszyło przeciw niemu wojsko Aramu. Wkroczywszy do Judy i do Jerozolimy, wytracili z ludu wszystkich jego naczelników, a całą swą zdobycz wysłali do króla Damaszku.

2Krl 21,4n

² Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich – na modłę ohydnych grzechów tych ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami. ³ Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wzniósł ołtarze Baalowi i zrobił aszerę, tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu. ⁴ Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jerozalem umieszczam moje imię. ⁵ Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶ Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷ Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jerozalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki.

2Krl 21,7

⁵ Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶ Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷ Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jerozalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki. ⁸ I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz. ⁹ Lecz oni nie słuchali, a Manasses ich zwiódł, tak iż czynili większe zło aniżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami.

Ezd 1-3

¹ Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on, również na piśmie, w całym państwie swoim, co następuje: ² Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. ³ Jeśli jest między wami jeszcze ktoś z całego ludu Jęgo, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judzie i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela – tego Boga, który jest w Jerozolimie. ⁴ A co do każdego z pozostających jeszcze przy życiu – to współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydlęm – oprócz darów dobrowolnych dla domu Bożego w Jerozolimie. ⁵ Zatem głowy rodów Judy i Beniamina, kapłani i lewici, słowem każdy, którego ducha Bóg pobudził, wybrali się w drogę, aby zbudować dom Pański w Jerozolimie. ⁶ A wszyscy ich sąsiedzi poparli ich wszystkim: srebrem, złotem, sprzętem, bydlęm i kosztownościami – oprócz wszelkich darów dobrowolnych. ⁷ A król Cyrus wydał sprzęty domu Pańskiego, które Nabuchodonozor zabrał z Jerozolimy i złożył w domu swego boga. ⁸ I wydał je Cyrus, król perski, skarbnikowi Mitredatowi, który przekazał je Szeszbassarowi, księciu judzkiemu. ⁹ A oto liczba tych sprzętów: czasz złotych – trzydzieści, czasz srebrnych – noży tysiąc dwadzieścia dziewięć, ¹⁰ pucharów złotych – trzydzieści, pucharów srebrnych – około czterystu dziesięciu, innych sprzętów – tysiąc; ¹¹ wszystkich sprzętów złotych i srebrnych – pięć tysięcy czterysta. To wszystko przyniósł Szeszbassar, gdy przyprowadził wygnańców z Babilonii do Jerozolimy. ¹² ¹ A oto mieszkańcy tego okręgu, którzy przybyli z niewoli na obczyźnie; wprowadził ich na wygnanie do Babilonii Nabuchodonozor, król babiloński, lecz powrócili oni do Jerozolimy i Judy – każdy do swego miasta. ² Przyszli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Serajaszem, Reelajaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misparem, Bigwajem, Rechumem, Baaną. Liczba mężów ludu izraelskiego: ³ synów Pareosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwu; ⁴ synów Sefatiasza – trzyset siedemdziesięciu dwu; ⁵ synów Aracha – siedmiuset siedemdziesięciu pięciu; ⁶ synów Pachat-Moaba z linii synów Jozuego i Joaba – dwa tysiące ośmiuset dwunastu; ⁷ synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ⁸ synów Zattu – dziewięćset czterdziestu pięciu; ⁹ synów Zacheusza siedmiuset sześćdziesięciu; ¹⁰ synów Baniego – sześćset czterdziestu dwu; ¹¹ synów Bebaja – sześćset

dwudziestu trzech; ¹²synów Azgada – tysiąc dwustu dwudziestu dwu; ¹³synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu sześciu; ¹⁴synów Bigwaja – dwa tysiące pięćdziesięciu sześciu; ¹⁵synów Adina – czterystu pięćdziesięciu czterech; ¹⁶synów Atera z linii Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu; synów Azzura – czterystu trzydziestu dwu; synów Hodiasza – stu jeden; ¹⁷synów Besaja – trzystu dwudziestu trzech; ¹⁸synów Charifa – stu dwunastu; ¹⁹synów Chaszuma – dwustu dwudziestu trzech; ²⁰synów Gibbara – dziewięćdziesięciu pięciu; ²¹mężów z Betlejem – stu dwudziestu trzech; ²²mężów z Netofy – pięćdziesięciu sześciu; ²³mężów z Anatot – stu dwudziestu ośmiu; ²⁴mężów z Bet-Azmawet – czterdziestu dwu; ²⁵mężów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech; ²⁶mężów z Rama i Geba – sześciuset dwudziestu jeden; ²⁷mężów z Mikmas – stu dwudziestu dwu; ²⁸mężów z Betel i Aj – dwustu dwudziestu trzech; ²⁹mężów z Nebo – pięćdziesięciu dwu; ³⁰potomków Magbisza – stu pięćdziesięciu sześciu; ³¹potomków drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ³²potomków Charima – trzystu dwudziestu; ³³mężów z Lod, Chadid i Ono – siedmiuset dwudziestu pięciu; ³⁴mężów z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; ³⁵potomków Senai – trzy tysiące sześciuset trzydziestu. ³⁶Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego – dziewięćset siedemdziesięciu trzech; ³⁷potomków Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwu; ³⁸potomków Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; ³⁹potomków Charima – tysiąc siedemnaście. ⁴⁰Lewici: potomków Jozuego z linii Kadmiela, Binnuja, Hodawiasza – siedemdziesięciu czterech. ⁴¹Śpiewacy: potomków Asafa – stu dwudziestu ośmiu. ⁴²Odźwierni: potomków Szalluma, potomków Atera, potomków Talmona, potomków Akkuba, potomków Chatity, potomków Szobaja – wszystkich razem stu trzydziestu dziewięciu. ⁴³Niewolnicy świątyni: potomkowie Sichy, potomkowie Chasufy, potomkowie Tabbota, ⁴⁴potomkowie Kerosa, potomkowie Sii, potomkowie Padona, ⁴⁵potomkowie Lebany, potomkowie Chagaby, potomkowie Akkuba, ⁴⁶potomkowie Chagaba, potomkowie Szamlaja, potomkowie Chanana, ⁴⁷potomkowie Giddeła, potomkowie Gachara, potomkowie Reajasza, ⁴⁸potomkowie Resina, potomkowie Nekody, potomkowie Gazzama, ⁴⁹potomkowie Uzzy, potomkowie Paseacha, potomkowie Besaja, ⁵⁰potomkowie Asny, potomkowie Meunitów, potomkowie Nefisytyw, ⁵¹potomkowie Bakkuba, potomkowie Chakufy, potomkowie Charchura, ⁵²potomkowie Basluta, potomkowie Mechidy, potomkowie Charszy, ⁵³potomkowie Barkosa, potomkowie Sisery, potomkowie Temacha, ⁵⁴potomkowie Nesjacha, potomkowie Chatify. ⁵⁵Potomkowie niewolników Salomona: potomkowie Sotaja, potomkowie Hassofereta, potomkowie Perudy, ⁵⁶potomkowie Jaali, potomkowie Darkona, potomkowie Giddeła, ⁵⁷potomkowie Szefatiasza, potomkowie Chattila, potomkowie Pocheret-Hassebajima, potomkowie Amiego. ⁵⁸Wszystkich niewolników świątynnych i potomków niewolników Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwu. ⁵⁹A oto ci, którzy wyszli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addan, Immer, lecz nie mogli udowodnić, że ród ich i pochodzenie wywodzi się z Izraela: ⁶⁰potomków Delajasza, potomków Tobiasza, potomków Nekody – sześciuset pięćdziesięciu dwu. ⁶¹A z kapłanów: potomkowie Chobajasza, potomkowie Hakkosa, potomkowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i przybrał jego imię. ⁶²Ci szukali swego rodowodu, lecz go nie odnaleźli; toteż zostali oni jako nieczysti wykluczeni z kapłaństwa, ⁶³a namiestnik zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, aż się zjawi kapłan dla urim i tummim. ⁶⁴Cała ta wyprawa razem liczyła czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób, ⁶⁵oprócz ich niewolników i niewolnic; tych było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem; mieli oni też dwustu śpiewaków i śpiewaczek. ⁶⁶Koni mieli oni siedemset trzydzieści sześć, mułów – dwieście czterdzieści pięć, ⁶⁷wielbłądów – czterysta trzydzieści pięć, osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. ⁶⁸A niektórzy z naczelników rodów przy wejściu swym do domu Pańskiego w Jeruzolimie złożyli dary dla domu Bożego, aby odbudowano go na dawnym miejscu. ⁶⁹Według zamożności swej dali do skarbcza na rzecz kultu: sześćdziesiąt jeden tysięcy drachm złota, pięć tysięcy min srebra oraz sto szat kapłańskich. ⁷⁰Kapłani, lewici i część ludu osiedlili się w Jeruzolimie, a śpiewacy, odźwierni i niewolnicy świątynni – w miastach swoich; również cała reszta Izraela osiedliła się w swoich miastach. **[3]** ¹Gdy nadszedł siódmy miesiąc – a Izraelci mieszkali już w miastach swoich – wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, w Jeruzolimie. ²A Jozue, syn Josadaka, i bracia jego, kapłani, oraz Zorobabel, syn Szealtiela, i bracia jego przystąpili do zbudowania ołtarza Boga Izraelskiego, aby na nim złożyć całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżesza, męża Bożego. ³I na dawnym fundamencie wzniesli ołtarz, podczas gdy niebezpieczeństwo groziło im ze strony narodów pogranicznych, i złożyli na nim całopalenia dla Pana, całopalenia poranne i wieczorne. ⁴Potem obchodzili Święto Namiotów według przepisów i składali ofiary codziennie w liczbie wyznaczonej, zgodnie z wymaganą każdego dnia należnością. ⁵Następnie – oprócz całopalenia nieustającego – składali ofiary w szabat, w dni nowiu i we wszystkie święte uroczystości Pańskie oraz zawsze, gdy ktoś dał dobrowolną ofiarę dla Pana. ⁶Od pierwszego dnia miesiąca siódmego zaczęli składać całopalenia Panu – ale fundamenty świątyni Pańskiej nie były jeszcze położone. ⁷Dali więc pieniądze kamieniarzom i cieślom oraz żywności, napoju i oliwy Sydończykom i Tyryjczykom, by sprowadzili drewno cedrowe z Libanu morzem do Jafy na mocy pozwolenia udzielonego im przez Cyrusa, króla perskiego. ⁸A w drugim roku od przybycia ich do domu Bożego w Jeruzolimie, w drugim miesiącu, Zorobabel, syn Szealtiela, i Jozue, syn Josadaka, i szereg ich braci: kapłanów i lewitów oraz wszyscy, którzy wrócili z niewoli do Jeruzolimy, zabrali się do dzieła i po-

wołali lewitów od dwudziestego roku [życia] wzyw do pilnowania pracy około domu Pańskiego. ⁹A Jozue oraz synowie i bracia jego: Kadmiel, Binnuj i Hodawiasz, przystąpili wspólnie do kierowania lewitami wykonującymi pracę około domu Bożego: synami Chenadada, ich synami i braćmi. ¹⁰A gdy budowniczo wie położyli fundamenty świątyni Pańskiej, wtedy wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewici, synowie Asafa, z cymbałami, by zgodnie z rozporządzeniem Dawida, króla izraelskiego, chwalić Pana; ¹¹i zaśpiewali, chwając Pana i dziękując Mu: Dobry On; na wieki trwa Jego łaska dla Izraela. A cały lud podniósł na chwałę Pana krzyk głośny, z powodu położenia fundamentów domu Pańskiego. ¹²Wielu zaś starców spośród kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy dawniej widzieli dom pierwszy, przy kładzeniu fundamentów tego domu, na ich oczach płakało głośno; wielu natomiast z radości wybuchowało głośnym krzykiem. ¹³I nie można było odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu, albowiem lud ten podniósł wrzawę tak wielką, że głos ten było słychać z daleka.

Ezd 5-6

¹Wtedy Aggeusz i Zachariasz, syn Iddo, prorocy, ogłosili Żydom w Judzie i w Jeruzolimie prorocstwo w imieniu Boga Izraela, który nad nimi czuwał. ²Zatem Zorobabel, syn Szealtiela, i Jozue, syn Josadaka, zabrali się do budowy domu Bożego w Jeruzolimie, a z nimi byli prorocy Boga, którzy ich zachęcali. ³Wówczas przyszli do nich Tattenaj, namiestnik Transeufratei, i Sztarboznaj oraz ich towarzysze i tak im powiedzieli: Kto wam kazał dom ten budować i to oszalowanie wykończyć? ⁴Następnie tak ich pytali: Jak się nazywają ludzie, którzy wznoszą tę budowlę? ⁵Ale oko Boga ich czuwało nad starszą żydowską, tak że ich tamci od budowania nie powstrzymali, aż doszło doniesienie do Dariusza i doręczono im dokument w tej sprawie. ⁶Odpis listu, który Tattenaj, namiestnik Transeufratei, i Sztarboznaj oraz towarzysze jego, Persowie w Transeufratei, posłali do króla Dariusza. ⁷Posłali do niego doniesienie, w którym tak było napisane: Królowi Dariuszowi – pełnego szczęścia! ⁸Niech król przyjmie do wiadomości, że udaliśmy się do domu Boga wielkiego w krainie judzkiej. Jest on odbudowywany z kamienia ciosowego i drewnem okłada się ścianą. Ta robota jest starannie wykonywana i posuwa się naprzód. ⁹Wtedy zapytaliśmy owych starszych, mówiąc do nich tak: Kto wam kazał dom ten budować i to oszalowanie wykończyć? ¹⁰Również pytaliśmy ich o ich imiona, by cię powiadomić. Toteż podajemy imiona mężów stojących na ich czele. ¹¹I odpowiedzieli nam w sposób następujący: My jesteśmy sługami Boga nieba i ziemi i odbudowujemy dom, który – niegdyś wzniesiony – stał przez wiele lat, a wielki król izraelski zbudował go i wykończył. ¹²Ponieważ jednak przodkowie nasi rozgniewali Boga niebios, wydał ich Chaldejczykowi Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu. On zburzył ten dom, a lud uprowadził do Babilonu. ¹³Ale w pierwszym roku [panowania] Cyrusa, króla babilońskiego, kazał ten król odbudować ten dom Boży. ¹⁴Również co do złotych i srebrnych sprzętów domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jeruzolimie i przeniósł do świątyni w Babilonie, to król Cyrus wydo był je ze świątyni w Babilonie i wręczył pewnemu mężowi, imieniem Szeszbarsar, którego ustanowił namiestnikiem ¹⁵i któremu rzekł: Weź te sprzęty; idź złożyć je w świątyni w Jeruzolimie, a dom Boży ma być odbudowany na dawnym miejscu. ¹⁶Zatem ów Szeszbarsar przyszedł i położył fundamenty domu Bożego w Jeruzolimie. Odtąd aż do dziś buduje się go, lecz jeszcze nie jest on ukończony. ¹⁷A teraz: Jeśli si królowi podoba, niech przeprowadzą poszukiwania w skarbca ch królewskich, tamże w Babilonie: czy rzeczywiście został przez króla Cyrusa wydany rozkaz odbudowy tego domu Bożego w Jeruzolimie, a rozstrzygnięcie królewskie w tej sprawie niech nam przysła. **[6]** ¹Wtedy król Dariusz kazał szukać w babilońskiej bibliotece, w której przechowuje się też skarby. ²I znaleziono w Ekbatanie, twierdzy w prowincji Medii, pewien zwój, w którym tak było napisane: ³W roku pierwszym [panowania] króla Cyrusa tenże król wydał taki rozkaz: Sprawa domu Bożego w Jeruzolimie: Dom ten ma być odbudowany jako miejsce dla składających Bogu żertwy krwawe i ofiary spalane. Długość jego – sześćdziesiąt łokci, szerokość jego – dwadzieścia łokci, wysokość jego – trzydzieści łokci; ⁴układów z kamienia ciosowego – trzy, i z drewna – układ jeden. Koszty będą pokryte ze skarbu królewskiego. ⁵Również złote i srebrne sprzęty domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jeruzolimie i przeniósł do Babilonu, zwróci się, tak że one powrócą na dawne miejsce do świątyni w Jeruzolimie i będą złożone w domu Bożym. ⁶Zatem Tattenaju, namiestnikowi Transeufratei, Sztarboznaju, wraz z waszymi towarzyszami perskimi w Transeufratei – trzymajcie się z dala od tego miejsca! ⁷Pozwólcie namiestnikowi Żydów i starszyźnie żydowskiej pracować nad tym domem Bożym. Niech odbudują ten dom Boży na dawnym miejscu. ⁸Wydadę rozporządzenie, jak macie się odnosić do owej starszyzny żydowskiej przy budowie tego domu Bożego, mianowicie: z dochodów królewskich, płynących z podatku Transeufratei, dokładnie i bez przerwy mają być owym mężom wypłacane koszty. ⁹A jeśli potrzeba też cielców, baranów i jagniąt na całopalenia dla Boga niebios – oprócz pszenicy, soli, wina i oliwy – według żądania kapłanów w Jeruzolimie, ma im to być bez uchybień co dzień dostarczane, ¹⁰aby oni składali ofiary miłe Bogu niebios i modlili się za życie króla i jego synów. ¹¹I wydaję rozporządzenie: Jeśli ktoś przekroczy ten rozkaz, to z domu jego wyrwana będzie belka, a on zawisnie do niej przybity, dom zaś jego z tego powodu będzie zamieniony w rumowisko. ¹²A Bóg,

który tam zgotował przybytek dla imienia swego, niech zniszczy każdego króla i naród, który by się ośmielił przeciwdziałać, burząc ten dom Boży w Jeruzolimie. Ja, Dariusz, wydałem ten rozkaz: niech będzie on dokładnie wykonany. ¹³Wtedy dokładnie tak, jak zarządził król Dariusz, postąpili Tattenaj, namiestnik Transeufratei, Sztarboznaj i ich towarzysze. ¹⁴A starszyzna żydowska budowała z powodzeniem dzięki prorokowi Ageusza, proroka, i Zachariasza, syna Iddo, i doprowadzili budowę do skutku, zgodnie z rozkazem Boga Izraela i z rozporządzeniem Cyrusa i Dariusza oraz Artakserksesa, króla perskiego. ¹⁵I dom ten był gotowy na dwudziesty trzeci dzień miesiąca Adar – był to rok szósty panowania króla Dariusza. ¹⁶I Izraelici: kapłani, lewici i reszta wysiedleńców radośnie obchodzili poświęcenie tego domu Bożego ofiarowali: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę przeblagalną za całego Izraela – dwanaście kozłów według liczby pokoleń izraelskich. ¹⁸I do służby Bożej w Jeruzolimie ustanowili kapłanów według ich oddziało, a lewitów według ich grup, zgodnie z przepisem księgi Mojżeszowej. ¹⁹Czternastego dnia miesiąca pierwszego wysiedleńcy obchodzili Paschę. ²⁰Lewici bowiem jak jeden mąż oczyścili się; wszyscy oni byli teraz czysti i zabili [baranki na Paschę] dla wszystkich wysiedleńców, dla braci swoich, kapłanów, i dla siebie. ²¹I spożyli paschę Izraelici, którzy wrócili z wygnania, oraz wszyscy, którzy od nieczystości narodów tego kraju odwrócili się ku nim, by szukać Pana, Boga Izraela. ²²I przez siedem dni radośnie obchodzili Święto Przaśników, gdyż Pan rozradował ich, zwracając serce króla Aszszuru ku nim, by ich wspierał przy pracy około domu Boga, Boga Izraela.

Ne 1-12

¹Słowa Nehemiasza, syna Chakaliasza: Oto gdy w miesiącu Kislew roku dwudziestego byłem w twierdzy Suza, ²przyszeli z Judy Chanani, jeden z braci moich, wraz z innymi. I spytałem ich o tych Żydów ocalałych, którzy uniknęli wprowadzenia, i o Jeruzolimę. ³I powiedzieli mi: Ci pozostali, którzy w tamtejszym okręgu uniknęli wprowadzenia, znajdują się w wielkiej biedzie i pohańbieniu; mur Jeruzolimy jest zburzony, a bramy jej są spalone. ⁴I oto, gdy to usłyszałem, usiadłem, płakałem i trapiłem się całymi dniami, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebios. ⁵I powiedziałem: Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. ⁶Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniliśmy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. ⁷Bardzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu, Mojżeszowi. ⁸Wspomnij na zapowiedź, którą ogłosiłeś słudze Twemu, Mojżeszowi: Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozprósze was między narodami. ⁹Lecz jeśli się do Mnie nawrócicie i zważać będziecie na moje przykazania, i będziecie je wykonywali, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam uczynić przybytek dla mego imienia. ¹⁰Albowiem oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką mocą i potężną ręką. ¹¹Ach, Panie, niech będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, pragnących czcić Twoje imię! Poszczęć teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał względy tego człowieka. Byłem bowiem pod czaszym królewskim. ¹²I oto, gdy w miesiącu Nisan dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa wykonywałem swój urząd, wzięłem wino i podałem królowi, i w jego obecności nie okazywałem smutku. ¹³Lecz król mi rzekł: Czemu tak smutno wyglądasz? Przecież nie jesteś chory! Nie, lecz masz jakieś zmartwienie? I przeraziłem się do najwyższego stopnia, ¹⁴i rzekłem królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam smutno wyglądać, gdy miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem. ¹⁵I rzekł mi król: O co chciałbyś prosić? Wtedy pomodliłem się do Boga niebios ¹⁶i rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi i jeśli sługa twój ma względy u ciebie, to proszę, abyś mnie posłał do Judy, do grodu grobów moich przodków, abym go odbudował. ¹⁷I rzekł mi król, podczas gdy królowa siedziała obok niego: Jak długo potrwa twoja podróż? I kiedy powrócisz? I król, gdy podałem mu termin, raczył mnie wyprawić. ¹⁸I rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi, proszę o wystawienie dla mnie listów do namiestników Transeufratei, aby mnie przepuścili, aż dotrę do Judy; ¹⁹również pisma do Asafa, zarządcy lasu królewskiego, aby mi dał drewno do sporządzenia bram twierdzy przy świątyni, bram muru miejskiego i domu, do którego się wprowadzę. I król mi zezwolił, gdyż łaskawa ręka Boga mojego była nade mną. ²⁰Gdy przyszedłem do namiestników Transeufratei, wręczyłem im listy królewskie. A król wyprawił ze mną dowódców wojskowych wraz z jazdą. ²¹Skoro Choronita Sanballat i ammonicki sługa, Tobiasz, to usłyszeli, bardzo im się to nie podobało, że przyszedł ktoś, kto się zatroszczył o Izraelitów. ²²Gdy przybyłem do Jeruzolimy, spędziłem tam trzy dni. ²³Wtedy wybrałem się nocą, ja i niewielu mężów ze mną, a nikomu nie wyjawilem, do jakiego dzieła na rzecz Jeruzolimy Bóg mój mnie pobudził; i miałem ze sobą tylko to zwierzę, na którym jechałem. ²⁴I wyruszyłem nocą przez Bramę nad Doliną, potem obok Źródła Smoczego do Bramy Śmietników; i badałem mury Jeruzolimy, które miały wyłomy, a bramy jej były strawione ogniem. ²⁵Gdy doszedłem do Bramy Źró-

danej i do Stawu Królewskiego, zwierzę, na którym jechałem, nie miało możliwości przejścia. ²⁶I szedłem nocą wawozem w górę, i badałem mur. Potem wszedłem znowu przez Bramę nad Doliną i powróciłem. ²⁷Lecz zwierzchnicy nie wiedzieli, dokąd poszedłem i co zamierzałem zrobić; dotąd bowiem nie wyjawilem tego Żydom – ani kapłanom, ani możnym, ani zwierzchnikom, ani innym urzędnikom. ²⁸Ale teraz rzekłem do nich: Widzicie nędzę, w jakiej się znajdujemy: Jeruzolima jest spustoszona, a bramy jej spalone. Idźmy! Odbudujmy mur Jeruzolimy, abyśmy nie byli nadal pośmiewiskiem! ²⁹I wyjawilem im, jak łaskawie ręka Boga mojego była nade mną; również słowa, które mi król powiedział. A oni powiedzieli: Wstańmy! Budujmy! I nawzajem zachęcali się do dobrej sprawy. ³⁰Skoro Choronita Sanballat i ammonicki sługa, Tobiasz, i Arab Geszem to usłyszeli, lżyli nas i urągali nam, mówiąc: Co oznacza to, co czynicie? Czy podnosicie bunt przeciw królowi? ³¹I odpowiedziałem im: Sam Bóg niebios nam poszczęści. A my, słudzy Jego, zabierzemy się do odbudowy, wy natomiast nie macie udziału, prawa ani pamiętki w Jeruzolimie. ³²I wtedy arcykapłan Eliaszb oraz bracia jego kapłani zabrali się do odbudowy Bramy Owczej, poświęcili ją i wstawili jej wrota; następnie odbudowali aż do Wieży Stu i poświęcili ją, i dalej – aż do Wieży Chananeela. ³³A obok budowali mężowie z Jerycha, obok budował Zakkur, syn Imriego. ³⁴A Bramę Rybną odbudowali synowie Hassenai; oni wprawili jej belki i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwę. ³⁵A obok naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa; i obok naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, syna Meszezabeela; i obok naprawiał Sadok, syn Baany. ³⁶A obok naprawiali Tekoici; lecz dostojnicy ich nie ugięli swych karków do pracy dla swoich panów. ³⁷A Bramę Starą naprawiali Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasa: oni założyli jej belki i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwę. ³⁸A obok naprawiał Gibeonita Melatiasz i Meronotyta Jadon oraz mieszkańcy Gibeonu i Mispas – przy siedzibie namiestnika Transeufratei. ³⁹Obok naprawiał złotnik Uzzjel, syn Charhajasza, a obok niego naprawiał Chananasz, jeden z handlarzy olejkami; dalej pozostawiono mur Jeruzolimy bez zmian aż do Muru Szerokiego. ⁴⁰A obok naprawiał Refajasz, syn Chura, zwierzchnik nad połową okręgu jerozolimskiego. ⁴¹A obok naprawiał Jedajasz, syn Charumafa, naprzeciw swego domu; a obok naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza. ⁴²Następny odcinek naprawiali Malkiasz, syn Charima, i Chaszszub, syn Pachat-Moaba, przy Wieży Piekarników. ⁴³A obok naprawiał Szallum, syn Hallochesza, zwierzchnik nad drugą połową okręgu jerozolimskiego, on wraz z córkami swymi. ⁴⁴Bramę nad Doliną naprawiali Chanum i mieszkańcy Zanoach: oni odbudowali ją i wstawili jej wrota, uchwyty i zasuwę – oraz tysiąc łokci muru aż do Bramy Śmietników. ⁴⁵A Bramę Śmietników naprawiał Malkiasz, syn Rekaba, zwierzchnik okręgu Bet-Hakkerem: on odbudował ją i wstawił jej wrota, uchwyty i zasuwę. ⁴⁶A Bramę Źródłaną naprawiał Szallum, syn Kol-Chozego, zwierzchnik obwodu Mispas: on odbudował ją, pokrył dachem i wstawił jej wrota, uchwyty i zasuwę – oraz mur Stawu Wodociągowego przy ogrodzie królewskim, aż do schodów biegnących z Miasta Dawidowego. ⁴⁷Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, zwierzchnik połowy Bet-Sur, aż naprzeciw grobów rodu Dawidowego, dalej aż do Stawu Sztucznego i aż do koszar. ⁴⁸Za nim naprawiali lewici: Rechum, syn Baniego; obok naprawiał Chaszabiasz, zwierzchnik połowy okręgu Keila, za swój okręg. ⁴⁹Za nim naprawiali ich bracia: Binnuj, syn Chenadada, zwierzchnik drugiej połowy okręgu Keila. ⁵⁰I obok niego Ezer, syn Jozuego, zwierzchnik Mispas, naprawiał odcinek drugi: od miejsca naprzeciw wejścia do zbrojowni, w kierunku Węgła. ⁵¹Za nim naprawiał Baruch, syn Zabbaja, odcinek dalszy od owego Węgła aż do bramy domu arcykapłana Eliasziba. ⁵²Za nim naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa, odcinek dalszy: od bramy domu Eliasziba aż do końca domu Eliasziba. ⁵³Za nim naprawiali kapłani, mieszkańcy najbliższej okolicy. ⁵⁴Dalej naprawiali Beniamin i Chaszszub naprzeciw swego domu; dalej naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza, obok swego domu. ⁵⁵Dalej naprawiał Binnuj, syn Chenadada, odcinek dalszy: od domu Azariasza aż do Węgła i aż do Rogu. ⁵⁶Dalej naprawiał Palal, syn Uzaja, od miejsca naprzeciw Węgła i wieży wystającej nad zamku królewskiego, tej górnej, przy wartowni; dalej naprawiał Pedajasz, syn Parosza, ⁵⁷a niewolnicy świątyni zamieszkiwali na Ofelu – aż do miejsca naprzeciw Bramy Wodnej na wschodzie i wystającej wieży. ⁵⁸Za nim naprawiali Tekoici odcinek dalszy od miejsca naprzeciw wielkiej wieży wystającej aż do muru Ofelu. ⁵⁹Powyżej Bramy Końskiej naprawiali kapłani: każdy naprzeciw swego domu. ⁶⁰Dalej naprawiał Sadok, syn Immera, naprzeciw swego domu; i dalej naprawiał Szemajasz, syn Szekanasza, stróż Bramy Wschodniej. ⁶¹Za nim naprawiali Chananasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa, odcinek dalszy; za nim naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, naprzeciw swej komnaty. ⁶²Za nim naprawiał złotnik – Malkiasz aż do domu niewolników świątynnych i handlarzy naprzeciw Bramy Wartowni i aż do Tarasu Narożnego. ⁶³Między Tarasem Narożnym a Bramą Owczą naprawiali złotnicy i handlarze. ⁶⁴I oto, gdy Sanballat usłyszał, że odbudowujemy mur, rozżościł się i oburzył bardzo, i lżył Żydów, ⁶⁵i rzekł w obecności braci swoich i wojska samarytańskiego: Co ci nędzni Żydzi wyrabiają! Czy to im ujdzie płazem? Czy skoro złożą ofiarę, to już dzieło skończone? Czy ze zwałów gruzu wskreszą kamienie; wszak one są spalone! ⁶⁶A Ammonita Tobiasz stał obok niego i rzekł: Cokolwiek oni zbudują, to i tak, gdy tylko wkroczy szkał, rozwalą ich mur kamienny. ⁶⁷Słuchaj, Boże nasz, w jaką popadliśmy pogardę. Zwróć urąganie ich na nich samych i wydad ich na łup w ziemi niewoli. ⁶⁸Nie przebac im winy i grzech ich niech nie będzie przed Tobą wymazany, albowiem obraźliwie odnosili się do budujących. ⁶⁹Lecz

my odbudowywaliśmy mur i naprawiono uszkodzenia całego muru do połowy, a lud miał zapał do pracy.⁷ Gdy Sanballat i Tobiasz oraz Arabowie, Ammonici i Aszdodoci usłyszeli, że zbliżał się mur jerozolimski, gdyż wyłomy zaczęły się zamykać, rozzłościli się bardzo.⁸ I wszyscy oni razem się sprzyśięgli, że przyjdą, natrą na Jerozolimę i wywołają przez to zamieszanie.⁹ Lecz my modliliśmy się do Boga naszego, i dniem i nocą wystawialiśmy naprzeciw nich straż w celu obrony przed nimi.¹⁰ Ale Judejczycy mówili: Słabnie siła dźwigającego ciężary, a gruzu wiele; więc nie zdołamy odbudować muru.¹¹ A nieprzyjaciele nasi rzekli: Nie będą oni wiedzieć ani widzieć, jak wtargniemy między nich, wyrznięmy ich i położymy kres tej robocie.¹² I oto, gdy przychodzili Żydzi mieszkający w sąsiedztwie wrogów i z wszystkich miejscowości, z których do nas wracają, częstokroć nam o tym donosili,¹³ wtedy w miejscach zagrożonych wyznaczylem poza murem szereg kryjówek i umieściłem tam lud według rodów z mieczami, włóczniami i łukami.¹⁴ Gdy widziałem, [że się boją], wstałem i rzekłem do możnych, do zwierzchników i do reszty ludu: Nie bójcie się ich! Na Pana wielkiego i strasznego wspomnijcie i walczcie za braci swoich, za synów swoich i córki, za żony swoje i domy!¹⁵ Gdy więc nieprzyjaciele nasi usłyszeli, że nas powiadomiono, Bóg udaremnił ich zamiar, a my wszyscy wróciliśmy do muru, każdy do swego zadania.¹⁶ Odtąd tylko połowa moich sług zajęta była pracą, a druga połowa była uzbrojona we włócznie, tarcze, łuki i pancerze; wodzowie [stali] za całym domem judzkim¹⁷ odbudowującym mur. Dźwigający ciężary również byli uzbrojeni: jedną ręką wykonywali pracę, a w drugiej trzymali broń.¹⁸ A co do murarzy, to każdy budował, mając miecz przypasany u boku. A trębacz stał przy mnie.¹⁹ I rzekłem do możnych, do zwierzchników i do reszty ludu: Praca jest różnorodna i rozległa, a my jesteśmy rozproszeni na murze, jeden z dala od drugiego.²⁰ Na miejscu, gdzie usłyszycie głos trąby, tam się przy nas zgromadzcie! Bóg nasz będzie za nas walczył.²¹ Tak to wykonywaliśmy pracę od brzasku dnia aż do ukazania się gwiazd, podczas gdy połowa [z nas] trzymała włócznie.²² Równocześnie rozkazałem ludowi: Niech każdy wraz ze sługą swoim nocuje w obrębie Jerozolimy, aby nam byli przydatni nocą do straży, a dniem do pracy.²³ I ani ja, ani bracia moi i słudzy, ani moja straż przyboczna nie zdejmowaliśmy ubrań. Każdy odczuwał brak wody. [5] I podniósł się lament wielki ludu i żon ich na braci żydowskich.² Jedni mówili: Synów naszych i córek, i nas jest wielu daj nam zboże, byśmy jedli i żyli!³ A inni mówili: Pola nasze i winnice nasze, i domy nasze oddajemy w zastaw celem nabycia zboża podczas głodu.⁴ Jeszcze inni mówili: Na podatek królewski pożyczylismy pieniądze, obciążając nasze pola i winnice.⁵ I teraz: jak ciało braci naszych, jest i ciało nasze; jak synowie ich, są i synowie nasi; a jednak oto my oddajemy w niewolę synów naszych i córki nasze; i niektóre z córek naszych są poniżane, a my jesteśmy bezsilni, gdyż pola nasze i winnice nasze należą do innych.⁶ I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa.⁷ Wtedy – po namyśle – wystąpiłem przeciw możnym i zwierzchnikom, mówiąc do nich: Wy nakładacie ciężary jeden na drugiego! I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie,⁸ i powiedziałem im: My wedle możliwości wykupiliśmy braci swoich, Żydów zaprzędanych poganom; natomiast wy sprzedajecie braci swoich i oni nam się zaprzędają. Oni zamilkli i nie znaleźli odpowiedzi.⁹ I dalej powiedziałem im: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście żyć w bojaźni Boga naszego dla uniknięcia obelgi [ze strony] pogan, wrogów naszych?¹⁰ I ja, bracia moi i słudzy moi pożyczylismy im pieniądze i zboża. Darujmy ten dług!¹¹ Zwróćcie im natychmiast ich pola, winnice, ogrody oliwne i domy oraz darujcie udzieloną im pożyczkę w pieniądzu, zbożu, winie i oliwie.¹² A oni odpowiedzieli: Zwróćmy i od nich żądać nic nie będziemy. Tak uczynimy, jak ty każesz. Wtedy zwołałem kapłanów i zaprzyśięgłem wierzyteli, że postąpią zgodnie z tą obietnicą.¹³ Nadto wytrząsnąłem zanadze swoje i rzekłem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z domu jego i z nabytku jego, kto nie dotrzyma tej obietnicy! Tak niech on będzie wytrząśnięty i ogołocony! I całe zgromadzenie powiedziało: Amen i wielbili Pana. I lud dopełnił tej obietnicy.¹⁴ Następnie od dnia, kiedy powołało mnie na namiestnika ziemi judzkiej – od roku dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku [panowania] króla Artakserksesa: przez dwanaście lat – ani ja nie jadłem chleba namiestnikowskiego, ani moi bracia.¹⁵ Natomiast dawniejsi namiestnicy, którzy byli przede mną, nakładali na lud ciężary i pobierali od nich na chleb i wino dziennie czterdzieści syklów srebra; również ich słudzy wyzyskiwali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej.¹⁶ Także w pracy nad tym murem wzięłem udział, a ziemi nie nabyli; i wszyscy słudzy moi brali tam udział w pracy.¹⁷ Następnie Żydzi, to jest zwierzchnicy: stu pięćdziesięciu mężów, oraz ci, którzy od nasych sąsiadów pogańskich do nas przychodzą, zasiadali do mojego stołu.¹⁸ I przygotowanie codzienne: jeden wół, sześć owiec doborowych i pectwo szło na mój rachunek, a w odstępie dziesięciodniowym z dodaniem wszelkiego wina w obfitości. Mimo to chleba namiestnikowskiego się nie domagałem, gdyż robocizna ciążyła nad tym ludem.¹⁹ Pamiętaj, Boże mój, dla mego dobra, o wszystkim, co uczyniłem dla tego ludu. [6] I Gdy do Sanballata, Tobiasza, Araba Geszema i do innych nieprzyjaciół naszych doszła wiadomość, że odbudowałem mur i że nie pozostał w nim żaden wyłom – dotychczas tylko jeszcze wrót do bram nie wstawiłem –² wtedy Sanballat i Geszem przysłali do mnie następujące zaproszenie: Przyjdź na wspólne spotkanie do Hakkefirim w dolinie Ono. Lecz oni zamierzali wyrządzić mi krzywdę.³ Więc wyprawilem do nich posłańców z taką odpowiedzią: Wykonuję wielką pracę i nie mogę zejść. Albowiem stanęłaby ta praca, gdybym musiał ją opuścić, aby zejść do was.⁴ Ale oni przysyłali do mnie z tym samym cztery razy,

ja zaś odpowiadałem im tak samo.⁵ Wtedy Sanballat przysłał do mnie znów po raz piąty sługę swego z listem otwartym.⁶ W nim napisano: Wśród pogan – jak Gaszmu donosi – krąży taka pogłoska: Ty i Żydzi zamierzacie zbuntować się; dlatego ty odbudowujesz ten mur; ty miałbyś zostać ich królem; a taka również pogłoska,⁷ że nawet zamowiłeś proroków, aby ogłosili o tobie w Jerozolimie: Król jest w Judzie. Oczywiście, dowie się o tym król. Toteż przyjdź na wspólną naradę!⁸ Lecz ja przesłałem mu taką odpowiedź: Nie jest tak, jak ty powiadasz, lecz sam sobie to wymyśliłeś.⁹ Oni wszyscy bowiem nas straszili, bo myśleli o nas: Zniechęca się do tej pracy, tak że nie zostanie ona wykonana. A teraz, [Boże], dodaj mi odwagi!¹⁰ Potem udałem się do mieszkania Szemajasa, syna Delajasza, syna Mehetabela; on miał bowiem jakąś przeskodę. Ten mi powiedział: Idźmy razem do domu Bożego – do wnętrza świątyni, i zamknijmy wrota świątyni. Ktoś chce bowiem przyjść, by cię zabić; i to tej nocy ktoś chce przyjść, by cię zabić.¹¹ I odpowiedziałem: Czy mąż mojej rangi będzie uciekał? Kto równy mnie, wszedłszy do świątyni, pozostanie przy życiu? Nie wejść.¹² Przejrzałem to bowiem: Nie Bóg go posłał, lecz on wypowiedział to proroctwo o mnie, ponieważ go przekupili Tobiasz wraz z Sanballatem.¹³ Po to został przekupiony, abym się przeląkł i tak uczynił, i zgrzeszył. Miało im to posłużyć do zniesławienia mnie, aby mogli mnie lżyć.¹⁴ Nie zapomnij, Boże mój, Tobiaszowi i Sanballatowi tych uczynków ich, jak również prorokowi Noadii i innym prorokom, którzy chcieli mnie zastraszyć.¹⁵ I mur został wykończony dwudziestego piątego dnia miesiąca Elul, po pięćdziesięciu dwóch dniach.¹⁶ Gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi i gdy wszyscy nasi sąsiedzi pogańscy to ujrzeli, wydało się im to czymś bardzo dziwnym i zrozumieli, że dzieło to zostało wykonane przez naszego Boga.¹⁷ Prócz tego w owych dniach moi Żydzi często wysyłali listy do Tobiasza, a także listy od Tobiasza przychodzący do nich;¹⁸ albowiem wielu w Judzie było z nim związanych przysięgą, gdyż był on zięciem Szekanasza, syna Aracha, a syn jego, Jochanan, poślubił córkę Meszullama, syna Berekiusza.¹⁹ Nawet dobrze o nim mówiono wobec mnie, a moje wypowiedzi jemu donoszono. Listy zaś wysyłał Tobiasz, aby mnie zastraszyć. [7] I Gdy odbudowano mur i gdy wstawiłem wrota, wtedy wyznaczono odźwiernych oraz [do pomocy] śpiewaków i lewitów.² I nad Jerozolimą ustanowiłem brata swego, Chananiego, i komendanta twierdzy, Chananiasza, gdyż był on mężem godnym zaufania i bardziej bogobojnym niż wielu innych.³ I dałem im rozkaz: Nie otworzy się bram jerozolimskich, aż słonece będzie dopiekać; i dopóki strażnicy są jeszcze na nogach, zamknij się wrota i zatarasuj oraz postawi się mieszkańców Jerozolimy jako strażników: jednych na wyznaczonym posterunku, drugich przed własnym domem.⁴ Miasto było wprawdzie rozległe i znaczne, ale w jego obrębie było ludności mało i nie było domów odbudowanych.⁵ Mój Bóg mnie natchnął, abym zebrał możnych, zwierzchników i lud celem spisania rodów. Wtedy znalazłem spis tych, którzy na początku wrócili, a w nim znalazłem taki zapis:⁶ Oto mieszkańcy tego okręgu, którzy wrócili z niewoli na obczyźnie; wprowadził ich niegdyś na wygnanie Nabuchodonozor, król babiloński, lecz powrócili oni do Jerozolimy i Judy: każdy do swego miasta.⁷ Przyniesli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem, Baaną. Liczba mężów ludu izraelskiego: ⁸potomków Parosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; ⁹potomków Szeftatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwóch; ¹⁰potomków Aracha – sześćset pięćdziesięciu dwóch; ¹¹potomków Pachat-Moaba z linii Jozuego i Joaba – dwa tysiące osmiuset osiemnastu; ¹²potomków Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ¹³potomków Zattu – osmiuset czterdziestu pięciu; ¹⁴potomków Zacheusza – siedmiuset sześćdziesięciu; ¹⁵potomków Binnuja – sześćset czterdziestu osmiu; ¹⁶potomków Bebaja – sześćset dwudziestu osmiu; ¹⁷potomków Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; ¹⁸potomków Adonikama – sześćset sześćdziesięciu siedmiu; ¹⁹potomków Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; ²⁰potomków Adina – sześćset pięćdziesięciu pięciu; ²¹potomków Atera z linii Ezechiasza – dziewięćdziesięciu osmiu; ²²potomków Chaszuma – trzystu dwudziestu osmiu; ²³potomków Besaja – trzystu dwudziestu czterech; ²⁴potomków Charifa – stu dwunastu; ²⁵potomków Gibeona – dziewięćdziesięciu pięciu; ²⁶mężów z Betlejem i Netofy – stu osiemdziesięciu osmiu; ²⁷mężów z Anatot – stu dwudziestu osmiu; ²⁸mężów z Bet-Azmawet – czterdziestu dwóch; ²⁹mężów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech; ³⁰mężów z Rama i Geba – sześćset dwudziestu jeden; ³¹mężów z Mikmas – stu dwudziestu dwóch; ³²mężów z Betel i Aj stu – dwudziestu trzech; ³³mężów z Nebo – pięćdziesięciu dwóch; ³⁴potomków z drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ³⁵potomków Charima – trzystu dwudziestu; ³⁶mężów z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; ³⁷mężów z Lod, Chadid i Ono – siedmiuset dwudziestu jeden; ³⁸potomków Senai – trzy tysiące dziewięćset trzydziestu. ³⁹Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego – dziewięćset siedemdziesięciu trzech; ⁴⁰potomków Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch; ⁴¹potomków Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; ⁴²potomków Charima – tysiąc siedemnastu. ⁴³Lewici: potomków Jozuego z linii Kadmiela, Binuja, Hodwy – siedemdziesięciu czterech. ⁴⁴Śpiewacy: potomków Asafa – stu czterdziestu osmiu. ⁴⁵Odźwierni: potomków Szalluma, potomków Atera, potomków Talmona, potomków Akkuba, potomków Chatity, potomków Szobaja – stu trzydziestu osmiu. ⁴⁶Niewolnicy świątyni: potomkowie Sichy, potomkowie Chasufy, potomkowie Tabaota, ⁴⁷potomkowie Kerosa, potomkowie Sii, potomkowie Padona, ⁴⁸potomkowie Lebaby, potomkowie Chagaby, potomkowie

Szalmaja, ⁴⁹potomkowie Chanana, potomkowie Giddela, potomkowie Gachara, ⁵⁰potomkowie Reajasza, potomkowie Resina, potomkowie Nekody, ⁵¹potomkowie Gazzama, potomkowie Uzzy, potomkowie Paseacha, ⁵²potomkowie Besaja, Meunicy, Nefisy, ⁵³potomkowie Bakbuka, potomkowie Chakufy, potomkowie Charchura, ⁵⁴potomkowie Baslita, potomkowie Mechidy, potomkowie Charszy, ⁵⁵potomkowie Barkosa, potomkowie Sisery, potomkowie Temacha, ⁵⁶potomkowie Nesjacha, potomkowie Chatify. ⁵⁷Potomkowie niewolników Salomona: potomkowie Sotaja, potomkowie Sofereta, potomkowie Peridy, ⁵⁸potomkowie Jaali, potomkowie Darkona, potomkowie Giddela, ⁵⁹potomkowie Sefatiasza, potomkowie Chattila, potomkowie Pocheret-Hassebajima, potomkowie Amona. ⁶⁰Wszystkich niewolników świątynnych i potomków niewolników Salomona trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. ⁶¹A oto ci, którzy wyszli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addon i Immer, lecz nie mogli udowodnić, że ród ich i pochodzenie wywodzi się z Izraela: ⁶²potomków Delajasza, potomków Tobiasza, potomków Nekody sześciuset czterdziestu dwóch. ⁶³A z kapłanów: potomkowie Chobajasza, potomkowie Hakkosa, potomkowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i przybrał jego imię. ⁶⁴Ci szukali swego rodu, lecz go nie odnaleźiono; toteż zostali oni – jako nieczyści – wykluczeni z kapłaństwa, ⁶⁵a namiestnik zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, aż się zjawi kapłan dla urim i tummim. ⁶⁶Cała ta wyprawa liczyła razem czterdzieści dwa tysiące trzydzieści osób ⁶⁷oprócz niewolników ich i niewolnic tych było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedmioro. Mieli oni też dwustu czterdziestu pięcioro śpiewaków i śpiewaczek. ⁶⁸(67:b) Koni mieli oni siedemset trzydzieści sześć; mułów – dwieście czterdzieści trzy; ⁶⁹wielbłądów – czterysta trzydzieści pięć; osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. ⁷⁰A część naczelników rodów darowała na potrzeby kultu: namiestnik złożył w skarbcu tysięcy drachm złota, pięćdziesiąt czas, trzydzieści szat kapłańskich i pięćset min srebra. ⁷¹A niektórzy naczelnicy rodów złożyli w skarbcu na potrzeby kultu dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące dwieście min srebra, sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. ⁷²Kapłani, lewici i część ludu osiedlili się w Jerozolimie, a odźwierni, śpiewacy, niewolnicy świątynni i cała reszta Izraela – w swoich miastach. Gdy nadszedł siódmy miesiąc, a Izraelici mieszkali już w miastach swoich, ⁸ ¹wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. ²Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. ³I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. ⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszabaddana, Zachariasz i Meszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. ⁷A lewicy: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. ⁹Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. ¹⁰I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, posłajcie też porcje temu, który nie gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. ¹¹A lewici uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! ¹²I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawic wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. ¹³Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici zebrał się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. ¹⁴I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. ¹⁵Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas. ¹⁶I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. ¹⁷Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałas. Zamieszkał więc oni w szałasach – choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. ¹⁸I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste. ⁹ ¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypa-

nymi ziemią. ²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. ³Stali więc na swoim miejscu, a lewicy czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. ⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szerebiasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwałe się odnosił. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. ¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone. ¹²Śłupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświecić im drogę, którą iść mieli. ¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. ¹⁴I Twój święty szabaty im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwałe, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświecał im drogę, którą iść mieli. ²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. ²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły. ²²Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś je im jako ziemię kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. ²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcóm. ²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twojej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Ci obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wyzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgryzeszyli przeciw tym, przez których wypalenie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytypiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszsura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawniiliśmy. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. ³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą da-

leś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. ³⁷ Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku. ³⁸ Wobec tego wszystkiego my zawieramy i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani. **[10]** ¹ Mianowicie: na kartach tego opieczętowanego dokumentu [są imiona]: namiestnik Nehemiasz, syn Chakaliasza, oraz Sedecjasz, ² Serajasz, Azariasz, Jeremiasz, ³ Paszchur, Amariasz, Malkiasz, ⁴ Chattusz, Szekanasz, Malluk, ⁵ Charim, Meremot, Obadiusz, ⁶ Daniel, Ginneton, Baruch, ⁷ Meszullam, Abiasz, Mijjamin, ⁸ Maazjasz, Bilgaj, Szemajasz. Są to kapłani. ⁹ I lewici: Jozue, syn Azaniasza, Binnuj, jeden z synów Chenadada, Kadmiel, ¹⁰ i bracia ich: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan, ¹¹ Mika, Rechob, Chaszabiasz, ¹² Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz, ¹³ Hodiasz, Bani, Beninu. ¹⁴ I wodzowie ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani, ¹⁵ Bunni, Azgad, Bebaj, ¹⁶ Adoniasz, Bigwaj, Adin, ¹⁷ Ater, Ezechiasz, Azzur, ¹⁸ Hodiasz, Chaszum, Besaj, ¹⁹ Charif, Anatot, Nebaj, ²⁰ Magpiasz, Meszullam, Chezir, ²¹ Meszezebeel, Sadok, Jaddua, ²² Pelatiasz, Chanan, Anajasz, ²³ Ozeasz, Chananasz, Chaszszub, ²⁴ Hallochesz, Pilcha, Szobek, ²⁵ Rechum, Chaszabna, Maasejasz, ²⁶ Achiasz, Chanan, Anan, ²⁷ Malluk, Charim, Baana. ²⁸ I reszta ludu, kapłanów, lewitów, odźwierni, śpiewacy, niewolnicy świątyni oraz wszyscy, którzy przeszli od ludów z obcych krajów do Prawa Bożego: ich żony, synowie i córki każdy, kto był zdolny zrozumieć, ²⁹ całkowicie przyłączają się do swych braci, swych dostojników, zobowiązując się pod przysięgą, że postępować będą według Prawa Bożego nadanego przez Mojżesza, sługę Bożego, to jest, że zachowywać będą i wypełniać wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, Jego zarządzenia i ustawy: ³⁰ Mianowicie, że córek naszych nie damy ludom z tej ziemi ani córek ich nie weźmiemy za żony dla synów naszych. ³¹ A co do ludów z tej ziemi przynoszących towary i wszelkiego rodzaju zboże do sprzedania w dzień szabatu, to nie przyjmujemy tego od nich w szabat ani w dzień święty. Również w roku szabatowym zrzekniemy się korzyści i żądania zwrotu od wszelkiego dłużnika. ³² Niniejszym podejmujemy też zobowiązania, że rocznie dawać będziemy jedną trzecią sykla na [potrzeby] kultu w domu Boga naszego, ³³ na chleb pokładny, na ustawiczną ofiarę pokarmową, na ustawiczne całopalenie, na szabaty, na dni nowiu, święta, na uczyt święte i na ofiary przebłagalne, by uzyskać pojednanie dla Izraela, słowem na wszelką posługę w domu Boga naszego. ³⁴ Losowaniem rozstrzygnęliśmy – kapłani, lewici i lud – sprawę dostarczenia opału: należy go rokrocznie w określonych terminach odstawić do domu Boga naszego według kolejności rodzin, aby zgodnie z przepisem Prawa utrzymywać ogień na ołtarzu Pana, Boga naszego. ³⁵ Chcemy też rokrocznie przynosić do domu Pańskiego pierwociny ziemi naszej i pierwociny każdego owocu drzew wszelkiego rodzaju ³⁶ oraz zgodnie z przepisem Prawa to, co pierwotne z synów naszych i z była naszego: pierwotne naszego większego i drobnego bydlę obiecujemy odstawić do domu Boga naszego dla kapłanów pełniących służbę w świątyni Boga naszego. ³⁷ Następnie, wyborowe nasze ciasta, czyli świadczenia nasze, i wyborowe owoce wszelkiego rodzaju drzew, moszcz i oliwę przyniesiemy kapłanom do składów domu Boga naszego; a dziesięcinę z ziemi naszej – lewitom; są to ci lewici, którzy pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach wyznających naszą wiarę. ³⁸ I kapłan, potomek Aarona, będzie z lewitami, gdy oni będą pobierać dziesięcinę; a lewici odniosą dziesięcinę z dziesięciny do składów skarbcza domu Boga naszego, ³⁹ albowiem do tych składów przyniosą Izraelici i lewici świadczenia w zbożu, moszczu i oliwie; tam są też sprzęty świątyni oraz pełniący służbę kapłani, jak też odźwierni i śpiewacy. Tak więc nie zaniedbamy domu Boga naszego. **[11]** ¹ Przywódco ludu zamieszkali w Jeruzolimie, a reszta ludu rzuciła losy celem wyznaczenia jednego z dziesięciu, żeby on osiedlił się w świętym mieście Jeruzalem, a w owoch dziewięciu w innych miastach. ² A lud błogosławił wszystkich mężów, którzy dobrowolnie postanowili zamieszkać w Jeruzolimie. ³ Oto naczelnicy tego okręgu judzkiego, którzy zamieszkali w Jeruzolimie i w miastach judzkich. Izrael, kapłani, lewici, niewolnicy świątyni i synowie niewolników Salomona osiedlili się w miastach swoich: każdy w swojej posiadłości. ⁴ W Jeruzolimie zamieszkali synowie Judy i synowie Beniamina. Spośród synów Judy: Atajasz, syn Ozjasza, syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szefatiasza, syna Mahalaleela, spośród synów Peresa, ⁵ oraz Maasejasz, syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chazajasza, syna Adajasza, syna Jojariba, syna Zachariasza, Szilonity. ⁶ Wszystkich synów Peresa osiadłych w Jeruzolimie było czterystu sześćdziesięciu ośmiu mężów zdolnych do boju. ⁷ A oto synowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasz, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Izajasza, ⁸ i bracia jego, dzielnicy wojownicy – dziewięciu set dwudziestu ośmiu. ⁹ A Joel, syn Zikriego, był zwierzchnikiem nad nimi; i Juda, syn Hassenui, stał jako drugi nad miastem. ¹⁰ Spośród kapłanów: Jedajasz, syn Jojakima, syna Jakina. ¹¹ Serajasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba, zwierzchnika domu Bożego, ¹² i bracia jego pełniący służbę w świątyni: osiemset dwadzieścia dwie osoby; następnie Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza, ¹³ i bracia jego, głowy rodzin: dwieście czterdzieści dwie osoby: dalej Amasaj, syn Azarela, syna Achzaja, syna Meszillemota, syna Immera, ¹⁴ i bracia ich, dzielnicy wojownicy: sto dwadzieścia osiem osób; a zwierzchnikiem nad nimi był Zabdiel, syn Haggadola. ¹⁵ A spośród lewitów: Szemajasz, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego.

¹⁶ Nad służbą zewnętrzną domu Bożego stał spośród przełożonych nad lewitami Szabbetai i Jozabad. ¹⁷ Dalej był Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, dyrygent wykonujących hymn, który podczas modlitwy intonował pieśń dziękczynną, a Bakkukiasz zajmował drugie miejsce między swymi braćmi, następnie Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutona. ¹⁸ Wszystkich lewitów było w Mieście Świętym dwustu osiemdziesięciu czterech. ¹⁹ Odźwierni: Akkub, Talmon i bracia ich, którzy stróżowali w bramach: sto siedemdziesiąt dwie osoby. ²⁰ Pozostała część Izraela, kapłanów, lewitów mieszkała we wszystkich miastach judzkich, każdy w swojej posiadłości. ²¹ A niewolnicy świątyni mieszkali na Ofelu; Sicha i Giszpa stali na ich czele. ²² Zwierzchnikiem lewitów w Jeruzolimie był Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki; należał on do synów Asafa, którzy śpiewali podczas służby w domu Bożym; ²³ istniało bowiem co do nich rozporządzenie królewskie z ustaleniem porządku: kto ma śpiewać w kolejnych dniach. ²⁴ A Petachiasz – syn Meszezebeela, jednego z synów Zeracha, syna Judy, był przybojnym króla do [zawłatwiania] wszelkich spraw dotyczących tego ludu. ²⁵ A co się tyczy osiedli z ich polami, to niektórzy z synów Judy mieszkali w Kiriat-Haarba i przynależnych wioskach, w Dibon i przynależnych wioskach, w Jekkabseel i przynależnych osiedlach, ²⁶ w Jeszua, Moladzie, Bet-Pelet, ²⁷ w Chasar-Szual, Beer-Szebie i w przynależnych wioskach, ²⁸ w Siklag, Mekona i w przynależnych wioskach, ²⁹ w En-Rimmon, Sora, Jarmut, ³⁰ Zanoach, Adullam z przynależnymi osiedlami, w Lakisz z przynależnymi polami, w Azece z przynależnymi wioskami; osiedlili się więc od Beer-Szeby do Ge-Hinnom. ³¹ A niektórzy z synów Beniamina mieszkali w Geba, Mikmas, Ajja i Betel wraz z przynależnymi wioskami, ³² w Anatot, Nob, Anania, ³³ Chasor, Ramat, Gittaim, ³⁴ Chadid, Seboim, Neballat, ³⁵ Lod, Ono i w Dolinie Ciesli. ³⁶ A co do lewitów, to niektórzy zmiany z Judy [przeszły] do Beniamina. **[12]** ¹ A oto są kapłani i lewici, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Szealtiela, i z Jozuem: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz, ² Amariasz, Malluk, Chattusz, ³ Szekanasz, Charim, Meremot, ⁴ Iddo, Ginneton, Abiasz, ⁵ Mijjamin, Maadiaz, Bilga, ⁶ Szemajasz oraz Jojarib, Jedajasz, ⁷ Sallu, Amok, Chilkiasz, Jedajasz. To byli zwierzchnicy kapłanów. A bracia ich za dni Jozuego, ⁸ to jest lewici, byli następujący: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Juda, Mattaniasz; on i bracia jego kierowali śpiewem hymnów dziękczynnych; ⁹ a Bakkukiasz, Unni i bracia ich stali naprzeciw nich przy wykonywaniu obowiązków. ¹⁰ A Jozue był ojcem Jojakima, Jojakim był ojcem Eliasziba, Eliaszib – Jojady, ¹¹ Jojada był ojcem Jochanana, Jochanan był ojcem Jadduy. ¹² A za dni Jojakima głowami rodów byli następujący kapłani: w [rodzie] Serajasza – Merajasz; w [rodzie] Jeremiasza – Chananasz; ¹³ w [rodzie] Ezdrasza – Meszullam; w [rodzie] Amariasza – Jochanan; ¹⁴ w [rodzie] Malluka – Jonatan; w [rodzie] Szekanasza – Józef; ¹⁵ w [rodzie] Charima – Adna; w [rodzie] Meremota – Chelkaj; ¹⁶ w [rodzie] Iddo – Zachariasz; w [rodzie] Ginnetona – Meszullam; ¹⁷ w [rodzie] Abiasza – Zikri; w [rodzie] Mijamina...; w [rodzie] Maadiaz – Piltaj; ¹⁸ w [rodzie] Bilgi – Szammua; w [rodzie] Szemajasza – Jonatan; ¹⁹ w [rodzie] Jojariba – Mattenaj; w [rodzie] Jedajasza – Uzzi; ²⁰ w [rodzie] Sallu – Kallaj; w [rodzie] Amoka – Eber; ²¹ w [rodzie] Chilkiasza – Chaszabiasz; w [rodzie] Jedajasza – Netanel. ²² Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy zostali spisani naczelnicy rodów kapłańskich [w kronice prowadzonej] aż do panowania Dariusza perskiego. ²³ Synowie Lewiego: głowy ich rodów zostali spisani w kronice, i to do dni Jochanana, syna Eliasziba. ²⁴ Zwierzchnikami lewitów byli: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jozue, Binnuj, Kadmiel i bracia ich, którzy według rozporządzenia Dawida, męża Bożego, podczas wielbienia i dziękczynienia stali naprzeciw nich, oddział na równi z oddziałem. ²⁵ Mianowicie: Mattaniasz, Bakkukiasz, Obadiusz; a odźwierni: Meszullam, Talmon, Akkub trzymali straż przy składach u bram. ²⁶ Ci żyli za dni Jojakima – syna Jozuego, syna Josadaka i za dni namiestnika Nehemiasza oraz kapłana-pisarza Ezdrasza. ²⁷ A na poświęcenie muru Jeruzolimy odszukano lewitów, by ze wszystkich ich siedzib sprowadzić ich do Jeruzolimy na radosny obchód poświęcenia przy hymnach i grze na cymbałach, harfach i cytrach. ²⁸ Zgromadzili się więc śpiewacy tak z okręgu otaczającego Jeruzolimą, jak i z osiedli Netofatów ²⁹ oraz z Bet-Haggilgal i z pół miejscowości Geba i Azmawet; śpiewacy bowiem zbudowali sobie osiedla dokoła Jeruzolimy. ³⁰ Kapłani i lewici oczyścili siebie, a potem oczyścili lud, bramy i mur. ³¹ Następnie poprowadziłem zwierzchników Judy przed mur i ustawiłem dwa wielkie chóry dziękczynne. Jeden szedł wzdłuż muru w prawo ku Bramie Śmietników. ³² Za nimi szedł Hoszjasz z połową zwierzchników Judy ³³ oraz Azariasz, Ezdrasz, Meszullam, ³⁴ Juda, Mijjamin, Szemajasz, Jeremiasz ³⁵ spośród kapłanów z trąbami; a Zachariasz syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Micheasza, syna Zakkura, syna Asafa, ³⁶ i bracia jego: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netanel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego; a pisarz Ezdrasz szedł przed nimi. ³⁷ Dalej [posuwali się] oni ku Bramie Źródlanej, następnie poszli wprost przed siebie w kierunku schodów do Miasta Dawidowego, po drodze w górę przy murze obok pałacu Dawidowego, aż do Bramy Wodnej na wschodzie. ³⁸ Drugi chór dziękczynny – a ja byłem za nim oraz połowa zwierzchników ludu – szedł wzdłuż muru w lewo obok Wieży Piekarników aż do Muru Szerokiego, ³⁹ dalej obok Bramy Efraimskiej ku Bramie Starej i ku Bramie Rybnej oraz Wieży Chananeela, Wieży Stu aż do Bramy Owczej; a stanęli przy Bramie Więziennej. ⁴⁰ Oba chóry dziękczynne stanęły przy domu Bożym, ja także i połowa zwierzchników ze mną; ⁴¹ a kapłani: Eliakim, Maasejasz, Miniamin, Micheasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananasz byli ze swoimi trąbami ⁴² oraz Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jochanan, Malkiasz,

Elam i Ezer. Wtedy śpiewacy dali się słyszeć, a Jizrachiasz był [ich] zwierzchnikiem. ⁴³W owym dniu złożono znaczne ofiary; cieszyli się oni, gdyż Bóg dał im wielką radość, również żony i dzieci cieszyły się; a radość Jerozolimy słyszano z daleka. ⁴⁴W owym czasie ustanowiono mężów nadzorujących składy na zapasy: na święte dary pierwocin, dziesięciny, aby w nich zbierali z posiadłości miejskich udziały prawem nałożone na rzecz kapłanów i lewitów; Juda bowiem radował się z kapłanów i lewitów pełniących służbę. ⁴⁵Oni wykonywali służbę Boga swego i służbę oczyszczenia – jak również śpiewacy i odźwierni – zgodnie z rozporządzeniem Dawida i syna jego, Salomona. ⁴⁶Albowiem za dni Dawida był Asaf pierwszym kierownikiem śpiewaków oraz pieśni pochwalnych i pieśni dziękczynnych dla Boga. ⁴⁷Za dni Zorobabela i za dni Nehemiasza cały Izrael składał udziały na codzienne utrzymanie śpiewaków i odźwiernych; i wydziela-no świętą należność lewitom, a lewici wydzielali ją synom Aarona.

Ne 13

¹W owym czasie czytano z księgi Mojżesza przed ludem i natrafiono w niej na taki przepis: Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do społeczności Bożej, ²albowiem oni nie powitali Izraelitów chlebem i wodą, lecz przekupili przeciw nim Balaama, aby ich przeklął; lecz Bóg nasz zmienił tę klątwę w błogosławieństwo. ³Gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich cudzoziemców. ⁴Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszib – zarządca komnat naszego domu Bożego, krewny Tobiasza, ⁵urządził dla niego obszerną komnatę; dawniej składano tam ofiarę pokarmową, kadzidło, sprzęty i dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy, przydział lewitów, śpiewaków i odźwiernych oraz świadczenia dla kapłanów. ⁶Podczas tego wszystkiego nie byłem w Jeruzolimie, gdyż w roku trzydziestym drugim rządów Artakserksesa, króla babilońskiego, udałem się do tego króla, lecz po pewnym czasie uzyskałem od króla zezwolenie na powrót. ⁷Gdy przybyłem do Jeruzolimy, spostrzegłem występki, który popełnił Eliaszib na korzyść Tobiasza przez urządzenie dla niego komnaty na dziedzińcu domu Bożego. ⁸Rozgniewałem się bardzo i wyrzuciłem z tej komnaty na zewnątrz cały sprzęt domu Tobiasza. ⁹Wtedy kazałem oczyścić te komnaty i z powrotem przeniosłem do tego miejsca sprzęt domu Bożego, ofiarę pokarmową i kadzidło. ¹⁰Dowiedziałem się również, że nie dostarczono przydziałów lewitom i że oni – lewici i śpiewacy pełniący służbę – uciekali, każdy na swoje pole. ¹¹Wtedy zganilem zwierzchników i powiedziałem: Czemu dom Boży jest opuszczony? Zebrałem lewitów i postawiłem ich na ich stanowisku. ¹²A cały Juda przyniósł do składów dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy. ¹³A zarząd składami powierzyłem kapłanowi Szelemiaszowi, pisarzowi Sadokowi i Pedajaszowi spośród lewitów; pomocnikami ich był Chanan, syn Zakkura, syna Mattaniasza; oni bowiem uchodzili za uczciwych. Mieli oni obowiązek dawać przydziały swoim braciom. ¹⁴Pamiętaj, Boże mój, o tym i nie wymaż moich zbożnych czynów, które spełniłem dla domu Boga mego i dla jego obsługi. ¹⁵W owych dniach widziałem, jak w Judzie deptano w szabat tłocznię, noszono snopki i kładzono na osły, tak samo wino, grona, figi i wszelki ładunek, i przywożono to wszystko do Jeruzolimy w dzień szabatu. Udzieliłem im przestrogi, gdy w ten dzień chcieli sprzedawać żywność. ¹⁶A mieszkający tam Tyryjczycy przywozili ryby i wszelki towar i w szabat sprzedawali mieszkańcom Judy i w Jeruzolimie. ¹⁷Wtedy zgromiłem możnych Judy i powiedziałem im: Jakąż niegodziwość popełniacie, gwałcąc dzień szabatu. ¹⁸Czyż tak nie uczynili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz zesłał całe to nieszczęście na nas i na miasto. A wy chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izraela przez gwałcenie szabatu. ¹⁹I wydałem rozkaz: Skoro przed szabatem mrok pokryje bramy Jeruzolimy, wrota zostaną zamknięte. I drugi rozkaz: Nie zostaną one otwarte, aż dopiero po szabacie. Następnie niektórych z moich sług postawiłem przy bramach z dalszym rozkazem: Żaden ładunek nie przedostanie się w dzień szabatu. ²⁰Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru raz lub dwa razy przenocowali poza Jeruzolimą. ²¹Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: Czemu nocujecie przed murem? Jeśli jeszcze raz to zrobicie, podniosę na was rękę. Odtąd w szabat nie przychodzili. ²²Następnie rozkazałem lewitom, by się oczyścili i poszli czuwać przy bramach, aby rzeczywiście święcono dzień szabatu. I o tym pamiętaj też, Boże mój, i miej litość nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego. ²³W owym czasie widziałem też Żydów, którzy poślubili kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie. ²⁴A co do synów ich – to połowa mówiła po aszdodycku czy językiem takiego lub innego narodu, a nie umieli mówić po żydowsku. ²⁵Wtedy zgromiłem ich i zlorzeczyłem im, i niektórych z nich biłem, i targałem ich za włosy, zaklinałem ich na Boga: Nie wydawajcie córek swoich za ich synów! Nie bierzcie córek ich dla synów swoich ani dla siebie za żony! ²⁶Czyż nie przez to zgrzeszył Salomon, król izraelski? A przecież między wielu narodami nie było króla jak on. Był on miły Bogu swemu, i ustanowił go Bóg królem nad całym Izraelem; nawet jego skusiły do grzechu cudzoziemskie kobiety. ²⁷Czy mimo tej przestrogi ma się słyszeć o was, że popełniacie zupełnie to samo wielkie zło, sprzeniewierzając się Bogu naszemu przez poślubianie kobiet cudzoziemskich? ²⁸Nawet jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był żięciem Choronity Sanballata. Odpędziłem go od siebie. ²⁹Zapamiętaj im, Boże mój, to splamienie kapłaństwa oraz przymierza z kapłanami i lewitami. ³⁰I oczyściłem ich od wszystkiego, co cudzoziemskie, i ustanowiłem przepisy dla kapłanów i lewitów: dla każdego w jego zakresie; ³¹dalej – przepi-

sy o dostarczaniu drewna w określonych terminach i o pierwocinach. Pamiętaj, Boże mój, o tym dla mego dobra!

Syr 50,1-21

¹Szymon, syn Oniasza, arcykapłan, za życia swego poprawił dom Pański, a za dni swoich wzmocnił świątynię. ²On zbudował mur podwójnie wysoki i wysoką podporę muru świątyni. ³Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę, sadzawka – której obwód jest jak morze. ⁴On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem, umocnił przeto miasto na czas oblężenia. ⁵Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony. ⁶Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych, ⁷jak słońce świecące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach, ⁸jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich, ⁹jak ogień i kadzidło w kadzielnicy, jak naczynie szczerolote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju, ¹⁰jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur. ¹¹Kiedy przywdziewał zaszczytną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępował do ołtarza Pana, napelniał chwałą obręb przybytku; ¹²a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieńiec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe – ¹³wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela – ¹⁴aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszchemogącego. ¹⁵Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim. ¹⁶Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutych trąbach, grzmieli donośnym głosem na pamiętkę przed Najwyższemu. ¹⁷Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszchemogącemu, Najwyższemu Bogu. ¹⁸Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia. ¹⁹Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę. ²⁰Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem. ²¹Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego.

Tb 13

¹I rzekł Tobiasz starszy: ²Niech będzie błogosławiony Bóg, który żyje na wieki, i królestwo Jego. Ponieważ On karze i okazuje miłosierdzie, posyła do Otchłani pod ziemię i wyprowadza z największej zagłady. I nie ma nikogo, kto by uszedł Jego ręki. ³Wysławiajcie Go, synowie Izraela, przed narodami, ponieważ On was rozproszył między nimi. ⁴I tam okazywał wam swoją wielkość, wynosząc Go pochwałami przed wszystkim, co żyje, ponieważ On sam jest Panem i Bogiem naszym, On sam Ojcem naszym i Bogiem po wszystkie wieki. ⁵On karcąc was za wasze nieprawości, ale zmiłuje się nad wami wszystkimi i zgromadzi was spośród wszystkich narodów, między którymi zostaliście rozproszeni. ⁶A kiedy nawrócicie się do Niego całym sercem i z całej duszy, aby postępować przed Nim w prawdzie, wtedy On zwróci się do was i już nigdy nie zakryje oblicza swego przed wami. ⁷A teraz spójrzcie, co On wam wyświadczył, i dziękujcie Mu pełnym głosem, uwielbiajcie Pana sprawiedliwego i wysławiajcie króla wieków! ⁸Ja zaś wysławiam Go w ziemi mego wygnania i narodowi grzeszników opowiadam moc i wielkość Jego. Nawróćcie się, grzesznicy, i postępujcie przed Nim sprawiedliwie, kto wie, może sobie w was upodoba i okaże wam miłosierdzie? ⁹Uwielbiam Boga mego, a dusza moja – Króla Niebios, i będzie się radować z majestatu Jego. ¹⁰Niech wszyscy wołają i wysławiają Go w Jeruzolimie; Jeruzolimo – miasto święte! On zesła karę za czyny tych synów i znowu zmiłuje się nad synami sprawiedliwych. ¹¹Wysławiaj Pana godnie i chwal Króla wieków, aby znów odbudował twój namiot z radością. ¹²Oby rozradował w tobie pojmany i umiłował w tobie wszystkich nieszczęśliwych we wszystkich pokoleniach na wieki. ¹³Wspaniałe światło promieniować będzie na wszystkie krańce ziemi. Liczne narody przyjdą do ciebie z daleka i mieszkańcy wszystkich krańców ziemi do świętego twego imienia. Dary mają w swych rękach dla Króla niebios. Z pokolenia na pokolenia oddawać ci będą chwałę, a imię „Wybranej” przejdzie na przyszłe pokolenia. ¹⁴Przeklęci niech będą wszyscy, którzy mówią przeciw tobie obraźliwie, przeklęci niech będą wszyscy, którzy cię burzą i wyracają mury twoje, i ci wszyscy, którzy wieże twoje obalają i palą twoje mieszkania. A błogosławieni niech będą na wieki ci wszyscy, którzy czczą ciebie. ¹⁵A więc raduj się, wesel się powodu synów sprawiedliwych, bo wszyscy będą zgromadzeni i uwielbiać będą Pana wieków, szczęśliwi, którzy cię miłują, i szczęśliwi, którzy się cieszą z twego pokoju. ¹⁶Szczęśliwi wszyscy ci ludzie, którzy się smucą wszystkimi plagami twymi, ponieważ w tobie cieszyć się będą i oglądać wszelką radość swoją na wieki. Duszo moja, uwielbiaj Pana, wielkiego Króla. ¹⁷Ponieważ Jeruzolima będzie odbudowana, w mieście domu Jego – na wszystkie wieki. Szczęśliwy będę, jeśli reszta rodu mego ujrzy swoją chwałę i uwielbiać będzie Króla niebios. Bramy Jeruzolimy będą odbudowane z szafiru i ze szmaragdu, a wszystkie mury twoje z drogich kamieni. Wieże Jeruzolimy będą zbudowane ze

złota, a wały ochronne ze szczerego złota. Ulice Jerozolimy wyłożone będą rubinami i kamieniami z Ofiru. ¹⁸Bramy Jerozolimy rozbrzmiewać będą pieśniami wesela, a wszystkie jej domy zawołają: „Alleluja, niech będzie uwielbiony Bóg Izraela!” I błogosławieni będą błogosławić Imię święte na wieki i na zawsze.

1Mch 1,36-40

³⁴Tam osadzili grzeszny naród, ludzi wiarołomnych, a ci się tam obwarowali. ³⁵I nagromadzili sobie broni i żywności, i złożyli tam łupy zdobyte w Jerozolimie, i stali się groźną matnią. ³⁶Zamek stał się dla świątyni zasadzką i złośliwym przeciwnikiem Izraela – bez przerwy. ³⁷Wokoło świątyni wylali krew niewinną i samą świątynię zbezczeszcili. ³⁸To przez nich pouciekali mieszkańcy Jeruzalem i stało się ono siedzibą cudzoziemców, dla własnych obywateli stało się obcym miastem i własne dzieci musiały je opuścić. ³⁹Świątynia spustoszona, jak gdyby pustynia, uroczystości przemieniły się w płacz, szabaty jej stały się pośmiewiskiem, a cześć jej wniwecz się obróciła. ⁴⁰Jak wielka chwała kiedyś, tak wielkie teraz stało się jej upokorzenie: wielkość jej w żalobę się przemieniła. ⁴¹Król wydał dekret dla całego państwa: Wszyscy mają być jednym narodem ⁴²i niech każdy zarzuci swoje obyczaje. Wszystkie narody przyjęły ten rozkaz królewski,

Lb 24,17

¹⁵I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; ¹⁶wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszchemnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ¹⁷Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiążdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta. ¹⁸Stanie się Edom podbitą krainą, Seir też będzie podbitą krainą. A Izrael urośnie w potęgę. ¹⁹Zapanuje Jakub nad nieprzyjacielem i zbiegów z Seiru wyniszczy.

Prorockie

Jr 36-38

¹Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będą mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołaj więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. ⁶Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. ⁷Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast! ⁸Może skierują swe błaganie przed oblicze Pana i odwrócą się każdy od swego przewrotnego postępowania. Wielki jest bowiem gniew i zapalczliwość, jakimi Pan grozi temu ludowi. ⁹I postąpił Baruch, syn Neriasza, zgodnie ze wszystkimi poleceniami proroka Jeremiasza, czytając w świątyni słowa Pańskie ze zwoju. ¹⁰Zdarzyło się, że w piątym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, w dziewiątym miesiącu zwołano na post przed Panem cały lud Jerozolimy i cały lud, który przychodził z miast judzkich do Jerozolimy. ¹¹Wtedy Baruch odczytał z księgi słuchającemu ludowi słowa Jeremiasza w domu Pańskim, w sali Gemariasza, syna Szafana, kanclerza, na górnym dziedzińcu u wejścia do Bramy Nowej domu Pańskiego. ¹²Usłyszał zaś Micheasz, syn Gemariasza, syna Szafana, wszystkie słowa Pańskie z księgi. ¹³I zszedł do domu królewskiego, do komnaty kanclerza. Siedzieli tam wszyscy przywódcy: kanclerz Eliszama, Delajasz, syn Szemajasz, Elnatan, syn Akbora, Gemariasz, syn Szafana, Sedecjasz, syn Chananiaś, i pozostali dostojnicy. ¹⁴Oznajmił im Micheasz wszystkie słowa, jakie słyszał, gdy Baruch czytał z księgi słuchającemu ludowi. ¹⁵Do Barucha więc wszyscy przywódcy posłali Judiego, syna Nataniasza, syna Szelemiasza, syna Kuszego, by mu powiedział: Weź do ręki zwój, z którego czytałeś ludowi, i chodź! I wziął Baruch, syn Neriasza, zwój do ręki, i przyszedł do nich. ¹⁶Powiedzieli zaś do niego: Usiądź, proszę, i przeczytaj nam! Czytał więc Baruch wobec nich. ¹⁷Gdy usłyszeli wszystkie słowa, przelękli się i mówili jeden do drugiego: Musimy zawiadomić króla o całym tym zdarzeniu. ¹⁸Zapytali także Barucha: Powiedz nam, prosimy, jak napisałeś wszystkie te słowa? Pod jego dyktando? ¹⁹Baruch zaś odpowiedział im: Własnymi ustami dyktowałem mi wszystkie te słowa, a ja zapisywałem atramentem w księdze. ²⁰Przywódcy powiedzieli do Barucha: Idź, ukryjcie się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzie jesteście! ²¹Następnie udali się na dziedziniec pałacu do króla. Zwój pozostawili w komnacie kanclerza Eliszamy, a króla powiadomili o całej

tej sprawie. ²²Król posłał Judiego, by przyniósł zwój. Judi więc zabrał go z komnaty kanclerza Eliszamy i czytał go w obecności króla i w obecności wszystkich dostojników stojących przy królu. ²³Król przebywał w rezydencji zimowej jak zwykle w dziewiątym miesiącu, a węgle płonęły w naczyniu, które stało przed nim. ²⁴Gdy Judi przeczytał trzy lub cztery kolumny, król odcinał je nożem pierskim i rzucał do ognia, który był w naczyniu, dopóki cały zwój nie spłonął w ogniu, który był w naczyniu. ²⁵Król i wszyscy jego dworzanie, słysząc te słowa, nie przelękli się ani nie rozdarli swoich szat. ²⁶Elnatan jednak, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, by nie palił zwoju. Lecz ich nie usłuchał. ²⁷rozkaż król Jerachmeelowi, synowi królewskiemu, Serajaszowi, synowi Azriela, i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, pochwyć Barucha, sekretarza, oraz proroka Jeremiasza. Ukrył ich jednak Pan. ²⁸Po spaleniu przez króla zwoju ze słowami, jakie Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²⁹Weź sobie inny zwój i spisz w nim wszystkie poprzednie słowa, które były w pierwszym zwoju, spalonym przez Jojakima, króla judzkiego. ³⁰O Jojakimie zaś, królu judzkim, powiesz: Tak mówi Pan: Spaliłeś ten zwój, mówiąc: Dłaczego napisałeś w nim: na pewno przyjdzie król babiloński, zniszczy ten kraj i ogołoci go z ludzi i zwierząt? ³¹Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, królu judzkim: Nie będzie miał [potomka], który by zasiadał na tronie Dawida. Zwłoki jego będą wystawione na upał dnia i na chłód nocy. ³²Ukarzę go, jego potomstwo oraz jego dworzani za ich grzechy i sprowadzę na nich, na mieszkańców Jerozolimy i na wszystkich mieszkańców Judy całe nieszczęście, jakie zapowiedziałem na nich za to, że Mnie nie słuchali. ³³Jeremiasz wziął inny zwój, dał go Baruchowi, synowi Neriasza, który spisał w nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, którą spalił Jojakim, król judzki. Nado zostały dodane liczne dalsze słowa, podobne do tamtych. ³⁴W miejsce Jechoniasza, syna Jojakima, władzę objął Sedecjasz. Królem nad ziemią judzką ustanowił go król babiloński, Nabuchodonozor. ³⁵Ani on, ani jego dworzanie, ani lud kraju nie słuchali słów Pana, jakie im mówił za pośrednictwem proroka Jeremiasza. ³⁶Król Sedecjasz posłał Jukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedzieli: ³⁷Módl się za nas do Pana, Boga naszego! Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu; jeszcze nie wtrącono go do więzienia. ³⁸Wojsko faraona wyruszyło tymczasem z Egiptu. Gdy usłyszeli tę nowinę Chaldejczycy oblegający Jerozolimę, odstąpili od niej. ³⁹Prorok zaś Jeremiasz otrzymał następujące słowo Pańskie: ⁴⁰Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Tak powiecie królowi judzkiemu, który was posłał do Mnie po radę. Oto wojsko faraona, które śpieszy wam z pomocą, wróci do swego kraju, do Egiptu. ⁴¹Chaldejczycy zaś powrócą i podejmą walkę przeciw temu miastu, zdobędą je i spalą. ⁴²Tak mówi Pan: Nie zwódnicie samych siebie, powtarzając: Z pewnością odejdą Chaldejczycy! Albowiem nie odejdą. ⁴³Nawet gdybyście pobili całe wojsko Chaldejczyków walczących z wami, tak że zostaliby z nich jedynie ranni, to każdy z nich podniósłby się ze swego namiotu, by wydać to miasto na pastwę ognia. ⁴⁴Gdy tymczasem wojsko chaldejskie odstąpiło od Jerozolimy z powodu wojska faraona, ⁴⁵Jeremiasz chciał wyjść z Jerozolimy i udać się do ziemi Beniamina, by tam dokonać podziału majątku wśród swoich. ⁴⁶Gdy przybył do Bramy Beniamina, gdzie się znajdował dowódca straży imieniem Jirijasz, syn Szelemiasza, syna Chananiaś, ten zatrzymał proroka Jeremiasza, mówiąc: Przechodzisz do Chaldejczyków! ⁴⁷Jeremiasz zaś odrzekł: Nieprawda! Nie przechodzę do Chaldejczyków. Ale ten go nie słuchał. Jirijasz pochwyił Jeremiasza i zaprowadził przed przywódców. ⁴⁸Przywódcy rozgniewali się na Jeremiasza i bili go, następnie wtrącili do więzienia w domu kanclerza Jonatana, który zamienili na więzienie. ⁴⁹Jeremiasz więc dostał się do sklepionego lochu i pozostawał tam przez dłuższy czas. ⁵⁰Następnie posłał król Sedecjasz, by go przyprowadzono. Król wypytywał go potajemnie w swoim domu, mówiąc: Czy masz słowo od Pana? Jeremiasz zaś odrzekł: Mam. I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla babilońskiego. ⁵¹I rzekł Jeremiasz do króla Sedecjasza: Co zawiniłem tobie, twoim dworzanom i temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? ⁵²Gdzie się wasi prorocy, którzy przepowiadali wam: Nie nadejdzie król babiloński przeciw wami i przeciw temu krajowi? ⁵³Teraz zaś posłuchaj, proszę, panie mój, królu! Niech błaganie moje cię poruszy! Nie odsyłaj mnie do domu kanclerza Jonatana, bym tam nie umarł. ⁵⁴Król Sedecjasz wydał rozkaz, by trzymano Jeremiasza pod strażą w wartowni i by dawano mu po bochenku chleba dziennie z ulicy piekarzy, dopóki nie zabraknie chleba w mieście. I pozostał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. ⁵⁵Szefatiasz, syn Matana, Godoliasz, syn Paszchura, Jukal, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli słowa, które Jeremiasz mówił do całego ludu: ⁵⁶Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy; kto zaś przejdzie do Chaldejczyków, pozostanie przy życiu. Jako zdobycz będzie miało swoje własne życie i zachowa je. ⁵⁷Tak mówi Pan: Miasto to zostanie nieuchronnie wydane w ręce wojska króla babilońskiego, który je zdobędzie. ⁵⁸Przywódcy więc powiedzieli do króla: Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia. ⁵⁹Król Sedecjasz odrzekł: Oto jest w waszych rękach! Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. ⁶⁰Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczając na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. ⁶¹Skoro Kuszytas Ebedmelek, jeden z dworzan domu królewskiego, usłyszał, że wrzucono Jere-

mięsa do cysterny – król przebywał właśnie w Bramie Beniamina – ⁸wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: ⁹Panie mój, królu! Złe zrobili ci ludzie, tak postępując z prorokiem Jeremiaszem i wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście. ¹⁰Rozkazał król Kuszycie Ebedmelekowi: Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze. ¹¹Ebedmelek zabrał ludzi ze sobą, poszedł do domu królewskiego, do zapasowej szatni, wziął stamtąd podartą odzież oraz znoszone szaty i spuścił je na linach Jeremiaszowi do cysterny. ¹²I rzekł Ebedmelek do Jeremiasza: Podłóż sobie podartą odzież i znoszone szaty pod pachy swoich ramion, pod liny! Jeremiasz uczynił to. ¹³Wydobyli więc Jeremiasza na linach i wyciągnęli z cysterny; i przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. ¹⁴Król Sedecjasz posłał, by przyprowadzono proroka Jeremiasza do niego, przy trzecim wejściu do domu Pańskiego. Król powiedział do Jeremiasza: Zapytam cię o jedną rzecz; nie ukrywaj nic przede mną! ¹⁵I rzekł Jeremiasz do Sedecjasza: Jeżeli ci powiem, każeś mnie z pewnością zabić, jeśli zaś dam ci radę, nie usłuchasz mnie. ¹⁶Przyśiągł więc król Sedecjasz potajemnie Jeremiaszowi tymi słowami: Na życie Pana, który nam dał to życie, nie każe cię zabić ani nie wydam cię w ręce ludzi nastających na twe życie! ¹⁷Jeremiasz powiedział wtedy do Sedecjasza: Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela. Jeżeli dobrowolnie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, uratujesz swoje życie, a miasto to nie ulegnie pożodze ognia; ty zaś będziesz żył wraz ze swą rodziną. ¹⁸Jeżeli zaś nie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, miasto to dostanie się w ręce Chaldejczyków, którzy spalą je ogniem; ty zaś nie ujdiesz ich ręki. ¹⁹Król Sedecjasz powiedział do Jeremiasza: Obawiam się mieszkańców Judy, którzy przeszli do Chaldejczyków, by czasem mnie nie wydano w ich ręce i by mnie nie wyszydili. ²⁰Jeremiasz jednak odrzekł: Nie wydadzą. Posłuchaj, proszę, głosu Pana w sprawie, o której ci mówiłem, a wyjdzie ci to na dobre i pozostaniesz przy życiu. ²¹Jeżeli zaś odmówisz poddania się, taką scenę pokazał mi Pan: ²²Oto wszystkie kobiety, jakie pozostały w domu królewskim, prowadzone do dowódców króla babilońskiego, wołają: Zwiedli cię i otumanili twoi dobrzy przyjaciele. Nogi twoje ugrzęzły w błocie, oni zaś uciekli. ²³Wszystkie twoje żony i twoi synowie zostaną zaprowadzeni do Chaldejczyków, a i ty nie ujdiesz ich rąk. Pochwyci cię bowiem król babiloński, a miasto to zostanie spalone. ²⁴Sedecjasz zaś rzekł do Jeremiasza: Niech nikt się nie dowie o tych rozmowach, a nie umrzesz. ²⁵Gdy usłyszą przywódcy, że rozmawiałem z tobą, przyjdą do ciebie i rzekną: Powiedz nam, proszę, co mówiłeś do króla. Nic nie ukrywaj przed nami, bo inaczej zabijemy cię! A co mówił król? ²⁶Wtedy powiesz im: Przedłożyłem królowi swą prośbę, żeby mnie znów nie posłał do domu Jonatana, abym tam nie umarł. ²⁷Rzeczywiście przyszli do Jeremiasza wszyscy przywódcy, by go wypytować. Odpowiedział im zatem ściśle według polecenia króla, tak że pozostawili go w spokoju; nie rozeszła się bowiem ta sprawa. ²⁸Jeremiasz przebywał nadal w wartowni aż do dnia zdobycia Jerozolimy. (28b) Gdy Jerozolima została zdobytą ...

Jr 20

¹Usłyszał Jeremiasza, głoszącego te słowa, Paszchur, syn Imera, kapłan, który był głównym zwierzchnikiem w domu Pańskim. ²I kazał Paszchur poddać chłopcę proroka Jeremiasza i zakuć go w kłodę, która się znajdowała w Górnej Bramie Beniamina, w domu Pańskim. ³Następnego zaś dnia uwolnił Paszchur Jeremiasza z kłody. Wtedy rzekł Jeremiasz do niego: Już Pan nie nazywa cię Paszchur, lecz Magor Missabib. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Oto uczynię ciebie postrachem dla ciebie samego i dla wszystkich twych przyjaciół. Padną od miecza swych wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą ziemię Judy wydam w ręce króla babilońskiego. Uprawdzi ich na wygnanie do Babilonu i będzie ich zabijał mieczem. ⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziecie do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiedałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny morderca; dlatego moi przesładowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość. ¹⁶Niech będzie ów człowiek podob-

ny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyży krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! ¹⁷Nie zabił mnie bowiem w łonie matki; wtedy moja matka stałaby się moim grobem, a łono jej wiecznie brzemienne. ¹⁸Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby?

Ez 8

¹Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. ²Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. ³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedsionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. ⁴Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości. ⁶I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? – Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości. ⁷Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze. ⁸On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście. ⁹A On rzekł do mnie: Wejź i przyjrzyj się tym ohydnyim czynom, którym się oni tu oddają. ¹⁰Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydła, ohydnych istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianie dokoła. ¹¹Siedemdziesięciu mężów spośród starszyny izraelskiej stało przed nimi – a wśród nich stał Jaazaniaz, syn Szafana – w rękę każdego była kadzielnica, a woń unosiła się z obłoków kadzidła. ¹²I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj. ¹³I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze gorsze obrzydliwości popełniane przez nich. ¹⁴Następnie zaprowadził mnie do przedsionka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i oplakiwały Tammuza. ¹⁵I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych. ¹⁶Zaprowadził mnie także na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pańskiej i oto u wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obróconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami skierowanymi ku wschodowi. Zwrócenia na wschód oddawali pokłon słońcu. ¹⁷I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy dokonywania tych obrzydliwości, które tu popełniają? Napętniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa. ¹⁸Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczliwością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham.

Iz 1,16n

¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać.

Jr 7,8nn

⁶Jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wyzvano moje imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wyzvano moje imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela.

Iz 1,21

¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytępi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły. ²¹Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwości w nim mieszkała, a teraz – zabójcy! ²²Twe srebro żużlem się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich.

Iz 4,2n

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swój chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwoł nam tylko nosić twoje imię. Zdejmij z nas hańbę. ²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłona

Jr 7,14

¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyroczenia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzuć was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham.

Ez 11,1-12

¹Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniaza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasza, przywódców ludu. ²I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady. ³Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. ⁴Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas o władnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. ⁶Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zaślaliście trupami. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porzuciłaście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka. ⁸Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyroczenia Pana Boga. ⁹Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. ¹⁰Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził. ¹²I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.

Ez 23

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy! Były dwie kobiety, córki tej samej matki. ³Uprawiały nierząd w Egipcie – od młodości uprawiały nierząd. Tam już ścisano ich piersi i przygniatano dziewicze ich łona. ⁴A imiona ich: starszej – Ohola, siostry zaś jej – Oholiba. Stały się one moimi i zrodziły synów i córki. A [oznacza] imiona ich: Ohola – Samarię, a Oholiba – Jerozolimę. ⁵Ohola, kiedy mi podlegała, uprawiała nierząd i pałała miłością ku swoim kochankom – Asyryjczykom, sąsiadom, ⁶wielu możnowładcom i namiestnikom, ubranym w fioletową purpurę, ku wszystkim powabnym młodzieńcom i jeźdźcom dosiadającym koni. ⁷Tym wszystkim spośród wybitnych Asyryjczyków oddawała swoje nierządne pieszczoty i kasała się bożkami tych, którzy w niej rozpalili nierządne uczucia. ⁸Lecz ona nie poniechała swego nierządu [z czasów] Egiptu, bo tam sypiali z nią w jej młodości i przygniatali dziewicze jej łono, oddając się z nią czynom nierządnym. ⁹Dlatego wydałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, do których pałała miłością. ¹⁰Ci zaś odkryli jej nagość, zabrali jej synów i córki, a ją samą zabili mieczem, tak że stała się dla kobiet przestroga, bo wykonano na niej wyrok. ¹¹Choć widziała to siostra jej, Oholiba, dalej posunęła się w swojej żądzy, a nierząd jej stał się większy od nierządu jej

siostry. ¹²Zapałała żądzą do Asyryjczyków, możnowładców i namiestników, sąsiadów kosztownie ubranych, do jeźdźców dosiadających koni i do wszystkich powabnych młodzieńców. ¹³I widziałem, że się splamiła i że obydwie kroczyły tą samą drogą. ¹⁴W swoich czynach nierządnych poszła nawet jeszcze dalej, bo gdy ujrzała na ścianie wymalowanych mężów, malowane czerwona farbą obrazy Chaldejczyków, ¹⁵opasanych wokół bioder swych pasami, z obzernymi zawojami na głowach, a wszyscy oni z wyglądu przypominali bohaterów, podobni [byli] do Babilończyków, pochodzących z ziemi chaldejskiej, ¹⁶zapałała ku nim żądzą tylko dzięki obrazowi, jaki widziała jej oczy. Wyprawiła więc posłów do nich, do ziemi chaldejskiej. ¹⁷A Babilończycy przybyli do niej, by dzielić z nią łożę, i zbecześcili ją swoimi czynami nierządnymi. A gdy ją splamili, dusza jej odwróciła się od nich. ¹⁸I gdy tak ujawniła swoje czyny nierządne i odsłoniła swoją nagość, wówczas i moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się od jej siostry. ¹⁹I pomnożyła jeszcze swoje czyny nierządne, gdy wspominała dni swej młodości, kiedy to uprawiała nierząd w ziemi egipskiej. ²⁰I zapałała żądzą do swoich kochanków, którzy w sile swych członków i żądy byli podobni do osłów i ogierów. ²¹I zatęskniła za rozpustą swojej młodości, gdy w Egipcie przygniatano twe łono i ścisano piersi. ²²Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan Bóg: Ja pobudzam przeciwko tobie twoich kochanków, tych, od których odwróciła się dusza twoja, i przyprowadzę ich zewsząd przeciw tobie: ²³Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekodu, Soza i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia. ²⁴Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwanach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów. ²⁵Skieruję przeciwko tobie moją zapalczliwość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabiorą ci synów i córki, a resztę ognie strawi. ²⁶Zedrą z ciebie szaty, zabiorą ci twe kosztowne ozdoby. ²⁷Położę kres twojej rozpustce i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu. ²⁸Bo tak mówi Pan Bóg: Oto wydaję cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których odwróciła się twoja dusza. ²⁹Z nienawiścią będą się z tobą obchodzili, zabiorą ci wszystkie owoce twojej pracy i pozostawią cię nagą i odkrytą, tak iż ujawni się twoja nagość, twoj występki i nierządne czyny. ³⁰A to ci się przydarzy dlatego, że uprawiałaś nierząd z obcymi narodami i że się splamiłaś ich bożkami. ³¹Naśladowałaś postępowanie swej siostry, wobec tego i jej kielich podam w twoje ręce. ³²Tak mówi Pan Bóg: Pić będziesz kielich twej siostry, kielich głęboki i szeroki – wiele on zmieści. ³³Upojenia i bólu jest pełen ten kielich opuszczenia i grozy, kielich twej siostry Samarii. ³⁴Wypijesz go aż do dna i jeszcze w kawałki rozbijesz, i piersi swoje rozdrapiesz, bo Ja powiedziałem – wyroczenia Pana Boga. ³⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ zapomniałaś o Mnie i odrzuciłaś Mnie za siebie, przeto i ty także znoś swój bezwstyd i nierząd! ³⁶Następnie rzekł do mnie Pan: Synu człowieczy, czyż nie masz sądzić Oholi i Oholiby? Wykaż im ich obrzydliwość, ³⁷że cudzołożyły i krew jest na ich rękach, że cudzołożyły ze swoimi bożkami, a także synów swoich, których dla Mnie rodziły, im na żer przeprowadzały przez ogień. ³⁸A i to także Mi uczyniły: świątynię moją splugawiły w ów dzień oraz zbecześciły moje szabaty. ³⁹Bo gdy ofiarowały swych synów bożkom, to jeszcze tego samego dnia wstępowały do świątyni, bezczeszcząc ją. Oto jak postępowały w obrębie mego domu. ⁴⁰Co więcej: posyłały po mężczyzn, aby przybywali z daleka, którzy gdy tylko posłaniec do nich zawitał, natychmiast przychodzili. To dla nich się kąpałaś, upiększałaś oczy i obwieszałaś się ozdobami. ⁴¹Siadałaś na kosztownym łożu, przed którym był stół zastawiony. Na nim kładłaś moje kadzidło i mój olej. ⁴²Rozlegały się tam rozbawione głosy, a do mężczyzn z ludnych okolic przyłączali się opoje z pustyni. Wkładali oni bransolety na ich ręce, a na ich głowy – ozdobne korony. ⁴³I tak sobie mawiałem: Nie zniszczoną przez cudzołośćwo uprawiają teraz nierząd ⁴⁴i przychodzą do niej, tak jak się przychodzi do nierządnic. Oto tak przychodzą do Oholi i Oholiby, kobiet rozpustnych. ⁴⁵Ale mężowie sprawiedliwi będą się sądzić tak, jak się sądzi cudzołożnice i zabójczynie, bo one są cudzołożnicami, a krew jest na ich rękach. ⁴⁶Tak mówi Pan Bóg: Sprawię, że zwołają przeciwko nim zgromadzenie, aby je wydać na poniewierkę i na łup, ⁴⁷a zgromadzenie to ukamieniuje je, posieka na kawałki mieczami, wybiję ich synów i córki, a domy ich spali. ⁴⁸Oto tak oczyszczę ten dom z rozpusty, aby wszystkie kobiety otrzymały ostrzeżenie i już więcej nie uprawiały rozpusty jak one. ⁴⁹Wam każę odpokutować za waszą rozpustę, i cierpieć będziecie za wasze grzechy bałwochwalcze, a poznacie, że Ja jestem Pan Bóg.

Ez 24,1-14

¹Roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, a dziesiątego dnia tego miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapisz sobie datę dzisiejszą, tego właśnie dnia, bo król babiloński w tym dniu właśnie oblegał Jerozolimę. ³Opowiedz temu opornemu ludowi przypowieść! Powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Postaw kocioł na ogniu, postaw, i nalej jeszcze do niego wody! ⁴Wrzuć do niego kawałki mięsa, wszystkie lepsze kęsy: udziec i łopatki, najlepszymi kośćmi go napełnij! ⁵Wybierz do tego najlepsze [sztuki] z drobnego bydła, podłóż drwa pod spodem i spraw, by to wrzało i kipiało, tak żeby nawet kości się rozgosto-

wały. ⁶Tak bowiem mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu, zardzewiałemu kotłowi, którego rdzy nie sposób usunąć. Opróżniaj go kęs po kęsie; losów nad nim nie będzie się rzucać. ⁷Bo krew, którą przelało, jest pośród niego, rozlało ją na nagiej skale, nie wylało jej na ziemię, aby ją przykryć prochem. ⁸Oto żeby rozniecić gniew i wyrzucić pomstę, rozleję jego krew na nagiej skale, by nie została przykryta. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu! Także i Ja chcę wnieść wielki stos. ¹⁰Nagromadź drewno, rozpal ogień, ugotuj mięso, przypraw korzeniem, niech kości się spalą! ¹¹Postaw ten kocioł pusty na węgle, aby się rozgrzała jego miedź i rozpalila, aby we wnętrzu jego rozplynęła się jego nieczystość i by niszczyła jego rdza. ¹²Próżny trud, bo gruba warstwa rdzy nie schodzi w ogniu. ¹³Chciałem się oczyścić z nieczystości twojej hańby, aleś ty nie chciało zezwolić na oczyszczenie cię z twojego brudu. Wobec tego nie zostaniesz oczyszczony, dopóki nie uśmierzę mego gniewu na ciebie. ¹⁴Ja, Pan, postanowiłem. Słowo moje się spełni, wykonam je niechybnie, nie będę miał ani litości, ani współczucia. Będziesz osądzony według twojego postępowania i według twoich złych uczynków – wyrocznia Pana Boga.

Ez 10,18nn

¹⁶Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. ¹⁷A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. ¹⁸A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. ¹⁹Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. ²⁰Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby. ²¹Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich. ²²Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie.

Ez 9,1-10,7

¹Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliżcie się, straża miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! ²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbaczcie również świątynię, dziedziniec napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jeruzolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. ¹⁰A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. ¹¹I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś. ¹²I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejdź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedziniec zewnętrzny, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lnianą szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia pomiędzy kół, pomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. ⁷Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lnianą szatę. Ten wziął go i wyszedł.

Lm 1-2

¹Alef Ach! Jakże zostało samotne miasto tak ludne, jak gdyby wdową się stała przodująca wśród ludów; władczyni nad okręgami trzusi się pod przymu-

sem. ²Bet Płacze, płacze wśród nocy, na policzkach jej łzy, a nikt jej nie pociesza spośród wszystkich przyjaciół; zdradzili ją wszyscy najbliżsi i stali się wrogami. ³Gimel Jude wygnano wśród nędzy i strasznej udręki; mieszka wśród obcych narodów, nie znalazł spoczynku; dosięgli go wszyscy prześladowcy pośród ucisku. ⁴Dalet Drogi na Syjon w żalobie, nikt nie śpieszy na jego święta; wszystkie jego bramy opustoszałe, kapłani wzdychają, znękanie [są] dziewice, on sam pogrążony w gorycz. ⁵He Wszyscy jego ciemiężcy są górą, szczęśliwi są jego wrogowie, albowiem zasmucił go Pan za mnóstwo jego grzechów, dzieci poszły w niewolę [gnane] przed ciemiężcą. ⁶Waw Opuściło Córę Syjonu całe jej dostojęstwo; przywódcy jej niby jelenie, co paszy nie mają i bez sił uchodzą przed ścigającym. ⁷Zain Jeruzolima wspomina w dniach tułaczki i biedy wszystkie cenne dobra dawniej posiadane; gdy naród wpadł w ręce wroga, i nikt mu nie pomógł, ciemiężcy, patrząc, szydzili z jej zniszczenia. ⁸Chet Jeruzolima ciężko zgrzeszyła, stąd budzi odrazę. Wszyscy, co ją czcili, nią gardzą, bo widzą jej nagość; ona również wzdycha i wstecz się odwraca. ⁹Tet W fałdach jej sukni plugawo: nie pamiętała o przyszłości; wielce ją poniżono, nikt nie śpieszy z pociechą: Spójrzny na nędzę mą, Panie, bo wróg zatriumfował. ¹⁰Jod Ciemiężca rękę wyciągnął po wszystkie jej skarby, a ona patrzyła na pogan, jak do świątyni wtargnęli, choć im zakazałeś wchodzić do Twego zgromadzenia. ¹¹Kaf Jęczy cały jej lud, szukając chleba, na żywność swoje skarby wyдали, by odzyskać siły: Wejrzyj, przypatrz się, Panie, jak mnie znieważono. ¹²Lamed Wszyscy zdążający drogą przyrzycie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza, którą doświadczył mnie Pan, gdy gniewem wybuchnął. ¹³Mem Zesłał ogień z wysoka, kazał mu wejść w moje kości; zastawił się na me nogi, sprawił, że się cofnęłam; uczynił mnie spustoszoną, cierpiąca dzień cały. ¹⁴Nun Ciężkie brzemię mych grzechów ręką Jego związanych przygniatł mi szyję, mocą moją chwije. Pan wydał mnie w ręce, którym nie zdołam się wymknąć. ¹⁵Samek Odrzącił Pan ode mnie wszystkich walecznych, zgromadzenie przeciwko mnie zwołał, by zniszczyć moją młodzież; Pan jak w tłoczni podeptał Dziewicę, Córę Judy. ¹⁶Ain Oto dłaczone płacze, oko me łzy wylewa; Pocieszyciel daleko ode mnie, Ten, co by mi życie przywrócił; straceni są moi synowie, gdyż wróg był potężny. ¹⁷Pe Wyciągnął Syjon swe ręce – nikt go nie pociesza; Pan nasłał na Jakuba sąsiadów ciemiężców. Stała się Jeruzolima ohydą w ich rękach. ¹⁸Sade Sprawiedliwy okazał się Pan, gdyż wzgardziłam Jego słowami – słuchajcie, wszystkie narody, na ból mój popatrzcie – dziewice i moi młodzieńcy poszli w niewolę. ¹⁹Kof Wzywałam swoich przyjaciół, a oni mnie zdradzili; moi kapłani i starsi zginęli w mieście, kiedy szukali żywności, by życie ratować. ²⁰Resz Spójrz, Panie, bo jestem w ucisku, drgają me trzewia, ścisła się we mnie serce, bo byłam oporna. Na ulicy miecz się sroży, a w domu – śmierć. ²¹Szin Słyszano, że wzdycham, lecz nikt nie pociesza; wszyscy wrogowie na wieść o nieszczęściu cieszą się, żeś Ty to uczynił. Sprowadź dzień zapowiedziany, by los mój ich spotkał. ²²Taw Cała ich złość niech stanie przed Tobą, racz z nimi postąpić podobnie, jak ze mną postąpiłeś za wszystkie me grzechy; bo liczne są moje udręki, i serce me ustaje. ²³Alef Ach! Gniew Pana wtrącił w mrok Córę Syjonu, zrzucił z nieba na ziemię chwałę Izraela, na podnóżek swych stóp nie wspominał w dzień swego gniewu. ²Bet Zburzył Pan bez litości wszystkie siedziby Jakuba; wyrzucił w swej zapalczywości warownie Córy Judy, rzucił o ziemię, zbzcześcił królestwo i możnych. ³Gimel Złamał w przyływie gniewu wszelką moc Izraela, cofnął swoją prawicę od nieprzyjaciela; w Jakubie rozniecił pożar, co [wszystko] wokół trawi. ⁴Dalet Jak wróg swój łuk naciągnął, prawicę umocnił i zabił jak nieprzyjaciela wszystkich, co oczy radują; na namiot Córy Syjonu gniew swój wylał jak ogień. ⁵He Pan był jakby wrogiem, zburzył Izraela, zburzył wszystkie pałace, poburzył baszty, namnożył u Córy Judy skargi za skargami. ⁶Waw Niszczyciel swój namiot jak ogród, przybytek swój zburzył. Na Syjonie Pan skazał na niepamięć zgromadzenie i szabat; w karzącym gniewie odrzącił kapłana i króla. ⁷Zain Pan odrzucił swój ołtarz, pozbawił czci świątynię, wydał w ręce nieprzyjaciół mury jej warowni. Podnieśli krzyk w domu Pańskim jak w dzień uroczysty. ⁸Chet Postanowił Pan wyrzucić szanie Córy Syjonu, przeciągnął sznur [mierniczy], nie cofnął ręki przed zniszczeniem, przedmurze i mur pogrzyżył w żalobie: pospołu one padają. ⁹Tet Bramy runęły na ziemię; połamał, pokruszył zawory; jej król i książęta u pogan, nie ma już Prawa, nawet prorocy nie mają widzenia od Pana. ¹⁰Jod Usiedli na ziemi w milczeniu starsi Córy Syjonu, prochem głowy posypali, przywdziali wory; skłoniły głowy ku ziemi dziewice jerozolimskie. ¹¹Kaf Wzrok utraciłem od płaczu, drgają me trzewia, żółć się wylała na ziemię wskutek kłeski Córy mego ludu, gdy słaby niemowlęta i dzieci na placach miasta. ¹²Lamed Do matek swoich mówiły: Gdzie jedzenie i wino? Padają jak ciężko ranione na placach miasta, gdy uchodziło z nich życie na łonie ich matek. ¹³Mem Jak cię pocieszysz? Z czym porównać, Córo Jeruzalem? Z czym cię porównać, by cię pocieszyć, Dziewico, Córo Syjonu? Gdyż zagłada twoja wielka jak morze. Któż cię uleczy? ¹⁴Nun Prorocy twoi miewali dla ciebie widzenia próżne i marne, nie odślonili twojej złości, by od wygnania cię ustrzec; miewali dla ciebie widzenia zwodnicze i próżne. ¹⁵Samek W dłonie klaszczą nad tobą wszyscy, co drogą przechodzą, gwizdają i kiwiają głowami nad Córą Jeruzalem: Więc to ma być Miasto, cud piękna, radość całego świata? ¹⁶Pe Rozwarli na ciebie swe usta wszyscy twoi wrogowie; gwizdali, zgrzytali zębami. Pochłonęliśmy je – rzekli – oto jest dzień upragniony. Osiągnęliśmy go, widzimy. ¹⁷Ain Uczynił Pan, co postanowił, wypełnił swą groźbę zapowiedzianą w dniach dawnych; bez litości obalili, rozweselił wrog nad tobą, wywyższył moc twych ciemiężców. ¹⁸Sade Wołaj sercem

do Pana, Dziewico, Córo Syjonu; niech łzy twe płyną jak rzeka we dnie i w nocy; nie dawaj sobie wytchnienia, niech żrenica oka nie zazna spoczynku! ¹⁹Kof Powstań, wołaj po nocy przy zmianach straży, wylewaj swe serce jak wodę przed obliczem Pana, wznos do Niego swe ręce o życie twoich niemowląt, które padały z głodu na rogach wszystkich ulic. ²⁰Resz Spójrz, Panie, i rozważ, komuś tak kiedy uczynił: Czy kobiety mają jeść owoc swego łona – pieszczone niemowlęta? Czy w świątyni Pańskiej ma się zabijać swego i proroka? ²¹Szin Legli w prochu ulicy chłopiec i starzec, moje dziewice i moi młodzieńcy padli od miecza; zabiłeś ich w dniu swego gniewu, zgładziłeś bez litości. ²²Taw Zwolałeś jak gdyby na święto wszystkie me trwogi zewsząd. Nikt się w dniu gniewu Pańskiego nie ostał, nie umknął; tych, co pieściłam, chowałam, wróg mój wyniszczył.

Iz 1,26n

²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciółach. ²⁵Zwróć rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój olów. ²⁶Przywróć twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawrócenie – sprawiedliwością. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą. ²⁹Zaiste, wstyd wam będzie z powodu terebintów, które umiłowaliście, zarumienicie się wobec gajów, które obrabaliście sobie.

Jr 31,6

⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głóście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą.

Jr 31,12

¹⁰Śłuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głóście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Ez 40 -46

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przesionek [otaczał] dokoła

bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od wewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięć, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sado-ka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżać się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony.

Ez 47,1-48,29

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wplywała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi.

A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w rękę pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzduż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzduż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leżą pomiędzy granicami Damaszku a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszku i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damazkiem, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzduż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manasses od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należąc będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przetrzeź w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość

odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzduż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzduż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga.

Ez 48,30-35

²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie otąd brzmiała: Pan jest tam.

Ez 48,35

³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie otąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 51,17-52,2

¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimie! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypilaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się użali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszcześna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włóż go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twoego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jerozalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu!

Iz 54,11n

⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać,

ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielką będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.

Iz 54,4-10

⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twojej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygram. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjatrzę na ciebie ani ciebie gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Iz 54,1nn

¹Śpiewaj z radości, niepełna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydluż twę sznurę, wbił mocno twę paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twojej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.

Iz 49,14-26

¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyryłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebraли, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasziesz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, niepełna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. ²⁴Twarz do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁵Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁶Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobyc okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁷Twoim ciemnościom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszchemocny Jakuba.

Ag 2,6-9

⁴Teraz jednak nabierz ducha, Zorobabelu – wyrocznia Pana – nabierz ducha, arcykapłanie Jozue, synu Josadaka, nabierz też ducha, cały ludu ziemi! – wyrocznia Pana. Pracujcie, bo Ja jestem z wami, wyrocznia Pana Zastępów. ⁵Zgodnie z przymierzem, które zawarłem z wami, gdy wyszliście z Egiptu, duch mój stałe przebywa pośród was; nie lękajcie się! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Jeszcze raz, [będzie to] jedna chwila, a Ja poruszę niebiosa i ziemię, morze i ląd. ⁷Poruszę wszystkie narody, tak że napłyną kosztowności wszystkich narodów, i napełnią chwałą ten dom, mówi Pan Zastępów. ⁸Do Mnie należy srebro i do Mnie złoto –

wyrocznia Pana Zastępów. ⁹Przyszła chwała tego domu będzie większa od dawnej, mówi Pan Zastępów; na tym miejscu Ja udzielił pokoju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰Dnia dwudziestego czwartego, [miesiąca] dziewiątego, w drugim roku [rządów] Dariusza, Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ¹¹Tak mówi Pan Zastępów: Zapytaj kapłanów o rozstrzygnięcie takiej kwestii:

Iz 60

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrzy i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozstawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozstawi. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chluba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znenawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekuiłą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wsławił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Iz 62

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zaplonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przysiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twojego zboża nieprzyjaciółom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś. ⁹Raczej [twoi] żęncy będą spożywać zboże i będą chwalili Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni. ¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątnijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krajom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”.

¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jeruzolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jeruzolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałyby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłątwy.

Iz 66,6-14

⁶Odgłos wrzawy z miasta, głos ze świątyni – to głos Pana, który oddaje zapłatę swoim nieprzyjaciołom. ⁷Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecię, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca. ⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci. ⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. ¹⁰Radujcie się wraz z Jeruzolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażbyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażbyście ciągnęli mleko z rozkoszy z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszam będę; w Jeruzolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciołom.

Dn 6,11

⁹Teraz, więc, królu, wydaj zakaz i każ spisać dekret, który byłby nieodwołalny według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ¹⁰Król Dariusz kazał, więc spisać dokument i zakaz. ¹¹Gdy Daniel dowiedział się, że spisano dokument, poszedł do swego domu. Miał on w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jeruzolimie. Trzy razy dziennie padał na kolana, modląc się i wielbiąc Boga, tak samo jak to czynił przodem. ¹²Mężowie ci podbiegli gromadnie i znaleźli Daniela modlącego się i wzywającego Boga. ¹³Poszli, więc i powiedzieli do króla w sprawie zakazu królewskiego: Czy nie kazałeś, królu, ogłosić dekretu, że któkolwiek prosiłby w ciągu trzydziestu dni o coś jakiegokolwiek boga lub człowieka poza tobą, ma być wrzucony do jaskini lwów? W odpowiedzi król rzekł: Sprawę rozstrzygnięto według nienaruszalnego prawa Medów i Persów.

Jl 4,9-17

⁹Rozgłoszcie to między narodami, usłyszcie się na wojnę, wezwijcie bohaterów! Niech przybędą i niech się zaciągną wszyscy mężowie waleczni! ¹⁰Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a sierpy wasze na oszczepy; kto słaby, niech powie: Jestem bohaterem. ¹¹Zgromadźcie się i przyjdźcie, wszystkie narody z okolicy, zbierzcie się! Sprowadź, Panie, swych bohaterów! ¹²Niech ockną się i przybędą narody te do Doliny Jozafat, bo tam zasiądę i będę sądził narody okoliczne. ¹³Zapuscie sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzide, złość bowiem ich jest wielka. ¹⁴Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku. ¹⁵Słońce i księżyc się zamcią, a gwiazdy światłość swą utracą. ¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosy i ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i

Iz 25,6nn

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemnoczów zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się depcze słomę na gnojowisku;

¹Wyrok. Słowo Pana o Izraelu. Wyrocznia Pana, który rozpostarł niebiosy i położył fundamenty ziemi, i ducha tchnął we wnętrze człowieka. ²Oto uczynię Jeruzalem upajającą czarą dla wszystkich postronnych narodów. Na Judę również zesłę doświadczenie w czasie oblężenia Jeruzalem. ³W owym dniu uczynię Jeruzalem ciężkim głazem dla wszystkich ludów. Każdy, kto go spróbuje podnieść, dotkliwie się pokaleczy. Wszystkie narody połączą się przeciw niemu. ⁴W owym dniu – wyrocznia Pana – porażę każdego konia trwogą, a jeźdźca obłędem. Lecz na naród judzki spojrzę łaskawie, wszystkie zaś konie pogan porażę ślepotą. ⁵Wówczas przywódcy judzcy powiedzą sobie w sercu: Potężną pomoc otrzymują mieszkańcy Jeruzalem od swego Boga, Pana Zastępów. ⁶W owym dniu sprawię, że przywódcy judzcy będą jak garniec w ogniu na drwach i jak żagiew płonąca w słomie; i pochłoną wszystkie sąsiednie ludy na prawo i lewo. Jeruzalem jednak pozostanie nadal na swoim miejscu. ⁷Najpierw wesprze Pan rody judzkie, aby sława domu Dawida i sława mieszkańców Jeruzalem nie przewyższała Judy. ⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześląganania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. ¹³Rodziny z domu Lewiego oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Szimego oddzielnie – i ich niewiasty oddzielnie. ¹⁴I wszystkie pozostałe rodziny, każda rodzina oddzielnie – i ich niewiasty oddzielnie.

Za 14

¹Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. ²Wszystkie ludy zgromadzą do walki z Jeruzolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. ³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W owym dniu dotknie stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asal; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozyasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a kłątwa już jej nie dosięgnie. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jeruzolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego. ¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać poklonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozabawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyčajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jeruzolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów.

³⁰Nie upadaj na duchu, Jeruzalem, pociesz cię Ten, który ci nadał imię. ³¹Biada tym, którzy cię skrzywdzili i cieszą się z twego nieszczęścia. ³²Biada tym miastom, którym służą twoi dzieci, biada temu, które przyjęło twych synów. ³³Jak bowiem cieszyło się twoim zniszczeniem i radowało się twoim upadkiem, tak będzie zasmucone własnym spustoszeniem. ³⁴Odbiorę mu radość z wielkiej liczby mieszkańców, a pycha jego przemieni się w smutek. ³⁵Albowiem Przedwieczny ześle na nie ogień przez wiele dni i długi czas złe duchy zamieszkiwać je będą. ³⁶Jeruzolimo, spojrzij na Wschód i zobacz radość, która ci przychodzi od Pana. ³⁷Oto idą synowie twoi, których wysłałaś, idą, zebrani ze wschodu i zachodu na słowo Świętego, ciesząc się chwałą Boga. [5] ¹Złóż, Jeruzalem, szatę smutku i utrapienia swego, a przywdziej wspaniałe szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. ²Oblecz się płaszczem sprawiedliwości, pochodzącej od Boga, włoż na głowę swą koronę chwały Przedwiecznego! ³Albowiem Bóg chce pokazać wspaniałość swoją wszystkiemu, co jest pod niebem. ⁴Imię twe u Boga na wieki będzie nazwane: Pokój sprawiedliwości i chwała pobożności! ⁵Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrzij na Wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. ⁶Wysłi od ciebie pieszo, będąc przed wrogów, a Bóg przyprowadzi ich niesionych z chwałą, jakby na tronie królewskim. ⁷Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana. ⁸Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocienią będą Izraela. ⁹Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem. Odpis listu, wysłanego przez Jeremiasza do tych, którzy jako niewolnicy mieli być uprowadzeni przez króla babilońskiego do Babilonu, by im oznajmić, co mu Bóg polecił.

Pozaewangeliczne

Dz 1,4-13

⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stolicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfaeusza, i Szymon Goriłwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Dz 2

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiąticy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni. ¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce

zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybilibyście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliscie. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, przeważszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszyście. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Coż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przylączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich z czcią. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2-7

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiąticy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni. ¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce

zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.²¹ Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.²² Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,²³ tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabilście.²⁴ Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:²⁵ Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.²⁶ Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,²⁷ że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi.²⁸ Dalesi mi poznać drogi życia i napełnij mnie radością przed obliczem Twoim.²⁹ Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.³⁰ Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,³¹ widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.³² Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.³³ Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,³⁴ jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,³⁵ aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.³⁶ Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejeśli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸ Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹ Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹ Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.⁴² Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach.⁴³ Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.⁴⁴ Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.⁴⁵ Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.⁴⁶ Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.⁴⁷ Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich zycielwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia. [3] ¹ Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej,² wnoszono właśnie pewnego człowieka, chomego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę.³ Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.⁴ Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵ Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny.⁶ Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷ I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach.⁸ Zerwał się i stanął na nogach, i chodząc, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.⁹ A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga.¹⁰ I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknym Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.¹¹ A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kręzątku, który zwano Salomonowym.¹² Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³ Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić.¹⁴ Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy.¹⁵ Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.¹⁶ I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacze, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widziacie.¹⁷ Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.¹⁸ A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.¹⁹ Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone,²⁰ aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,²¹ którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.²² Powiedział przeciw Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie.²³ A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu.²⁴ Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców.²⁵ Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi.²⁶ Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów. [4] ¹ Kiedy przemawiali do ludu, po-

deszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze² oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie.³ Zatrzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór.⁴ A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn sięgała pięciu tysięcy.⁵ Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jeruzalem:⁶ arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego.⁷ Postawiwszy ich pośrodku, pytali: Czyją mocą albo w czym imieniu uczyniliście to? ⁸ Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹ Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie,¹⁰ to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy.¹¹ On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła.¹² I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.¹³ Widząc odwagę Piotra i Jana, a wiedząc, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpознаwali w nich też towarzyszy Jezusa.¹⁴ A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.¹⁵ Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:¹⁶ Co mamy zrobić z tymi ludźmi? Bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jeruzalem. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć.¹⁷ Aby jednak nie szerzyło się to wśród ludu, surowo zabrońmy im przemawiać do kogokolwiek w to imię!¹⁸ Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa.¹⁹ Lecz Piotr i Jan odpowiadając: Rozsądzcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga?²⁰ Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli.²¹ Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało.²² A człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat.²³ Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi.²⁴ A ci, wysłuchawszy tego, wznieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszzechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje,²⁵ Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski?²⁶ Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi.²⁷ Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela,²⁸ aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły.²⁹ A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,³⁰ gdy Ty wyciągasz będziesz swą rękę, aby uzdrowiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.³¹ Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.³² Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.³³ Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.³⁴ Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je³⁵ i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.³⁶ A Józef, nazwany przez Apostołów Barnaba, to znaczy Syn Pocieszenia, lewita rodem z Cypru,³⁷ sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów. [5] ¹ Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość² i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów.³ Ananiasz – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię?⁴ Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu.⁵ Słyszając te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.⁶ Młodszy zaś mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali.⁷ Mniej więcej po trzech godzinach weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało.⁸ Powiedz mi – zapytał ją Piotr – czy za tyle sprzedaliście ziemię? Tak, za tyle – odpowiedziała.⁹ A Piotr do niej: Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie.¹⁰ A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża.¹¹ Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.¹² Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w kręzątku Salomona.¹³ A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał.¹⁴ Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana.¹⁵ Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich.¹⁶ Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.¹⁷ Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceusów, pełni zawiści,¹⁸ zatrzymali Apostołów i wtężyli ich do publicznego więzienia.¹⁹ Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział:²⁰ Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu!²¹ Usłuchawszy tego, weszli

o świecie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyzną synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.²² Lecz kiedy sędziy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili:²³ Znaleźliśmy więzienie bardzo starannie zamknięte i strażników stojących przed drzwiami. Po otwarciu jednak nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo.²⁴ Kiedy dowódca straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa, nie mogli pojąć, co się z tamtymi stało.²⁵ Wtem nadszedł ktoś i oznajmił im: Ci ludzie, których wtrąciliście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud.²⁶ Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował.²⁷ Przyprowadziwszy ich, stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał:²⁸ Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka.²⁹ Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie.³⁰ Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie.³¹ Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.³² Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.³³ Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.³⁴ Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczoney w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie:³⁵ Mężowie izraelscy – przemówił do nich – zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi.³⁶ Bo niedawno temu wystąpił Teudas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął.³⁷ Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam, i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni.³⁸ Więc i teraz wam mówię: Zostawcie tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się,³⁹ a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyście z Bogiem. Usłuchali go.⁴⁰ A przywoławszy Apostołów, kazali im ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili.⁴¹ A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa.⁴² Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i w domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie. [6] ¹ Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy.² Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedział Dżunastu, zwoławszy wszystkich uczniów.³ Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.⁴ My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.⁵ Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.⁶ Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.⁷ A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.⁸ Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.⁹ Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.¹⁰ Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał.¹¹ Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on wypowiadał bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu.¹² W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn.¹³ Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu.¹⁴ Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienna zwyczaj, które nam Mojżesz przekazał.¹⁵ A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego, podobną do oblicza anioła. [7] ¹ Czy to prawda? – zapytał arcykapłan.² A on odpowiedział: Słuchajcie, bracia i ojcowie: Bóg chałwy ukazał się ojcu naszemu, Abrahamowi, gdy żył w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie.³ I powiedział do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, a idź do ziemi, którą ci wskażę.⁴ Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca przesiedlił go Bóg do tego kraju, który wy teraz zamieszkujecie.⁵ Nie dał mu jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu, chociaż nie miał jeszcze wtedy syna.⁶ Powiedział Bóg tak: Potomkowie twoi będą wygnańcami na obczyźnie i przez czterysta lat ciemnić ich będą jako niewolników, i będą ich krzywdzić.⁷ Lecz naród, którego będą niewolnikami, Ja sam sędzić będę mówił Pan. Potem wyjdą i będą Mi służyli na tym miejscu.⁸ I zawarł z nim przymierze obrzezania. Tak urodził mu się Izaak, którego obrzezał dnia ósmego, a Izaakowi – Jakub, a Jakubowi – dwunastu patriarchów.⁹ Patriarchowie sprzedali Józefa do Egiptu, przez zazdrość, ale Bóg był z nim.¹⁰ I uwolnił go od wszystkich ucisków, i dał łaskę oraz mądrość w oczach faraona, króla Egiptu. A ten ustanowił go zarządcą Egiptu i całego swego domu.¹¹ Nastąpił wtedy głód w całym Egipcie i Kanaanie i wielka bieda, i ojcowie nasi nie mieli co jeść.¹² Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże, wysłał ojców naszych pierwszy raz,¹³ a za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom, faraon zaś dowiedział się o jego rodzinie.¹⁴ Posłał Józef po Jakuba i sprowadził ojca swego i całą rodzinę, w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób.¹⁵ Jakub przybył do

Egiptu i umarł on sam, jak i nasi ojcowie.¹⁶ Przeniesiono ich do Sychem i złożono w grobie, który Abraham kupił za srebro od synów Chamora w Sychem.¹⁷ W miarę jak zbliżał się czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, rozrastał się lud i rozmnażał w Egipcie,¹⁸ aż doszedł do władzy inny król w Egipcie, który nic nie wiedział o Józefie.¹⁹ Działał on podstępnie przeciwko naszemu narodowi i przymuszał ojców naszych do wyrzucania niemowląt, aby nie zostawały przy życiu.²⁰ Wówczas właśnie narodził się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy miesiące karmiono go w domu ojca.²¹ A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i przybrała go sobie za syna.²² Mojżesza wprowadzono w całą mądrość egipską, i potężny był w słowie i czynie.²³ Gdy skończył lat czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela.²⁴ I zobaczył jednego, którego mu wyrządnano krzywdę. Stał w jego obronie i zabił swego Egipcjanina, pomścił skrzywdzonego.²⁵ Sądził, że bracia jego zrozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie zrozumieli.²⁶ Następnego dnia zjawił się wśród nich, kiedy bili się między sobą, i usiłował ich pogodzić. Ludzie, braćmi jesteście zwołał czemu krzywdzicie jeden drugiego?²⁷ Ten jednak, który krzywdził bliźniego, odepchnął go. Któż ciebie ustanowił panem i sędzią nad nami? – zwołał – ²⁸ czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?²⁹ Na te słowa Mojżesz uciekł i żył jako cudzoziemiec w ziemi Madian, gdzie urodziło mu się dwóch synów.³⁰ Po czterdziestu latach ukazał mu się na pustyni góry Synaj Anioł Pański w płomieniu ognistego krzewu.³¹ Zobaczywszy [go], Mojżesz podziwiał ten widok, lecz kiedy podszedł bliżej, aby się przyjrzeć, rozległ się głos Pana:³² Jam jest Bóg twoich przodków, Bóg Abrahama i Izaaka, i Jakuba. Przeraził się Mojżesz i nie śmiał patrzeć.³³ Zdejmij sandały z nóg – powiedział do niego Pan – bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą.³⁴ Długo patrzyłem na ucisk ludu mego w Egipcie i wysłuchałem jego westchnień, i zstąpiłem, aby ich wyzwolić. Przyjdź, posłę cię teraz do Egiptu.³⁵ Tego właśnie Mojżesza, którego wyparli się, mówiąc: Któż ciebie ustanowił panem i sędzią? – tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzewie.³⁶ On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści.³⁷ Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych.³⁸ On to w zgromadzeniu na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa żywe, aby wam je przekazać.³⁹ Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egipcjowi.⁴⁰ Zrób nam bogów – powiedzieli do Aarona – którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej.⁴¹ Wówczas to zrobili sobie cielca i złożyli ofiarę bałwanowi, i cieszyli się dziełem swoich rąk.⁴² Ale Bóg odwrócił się od nich i dopuścił, że czcili wojsko niebieskie, jak napisano w księgach proroków: Czy skądalście Mi ofiary i dary na pustyni przez lat czterdzieści, domu Izraela?⁴³ Obnosiliście raczej namiot Molocha i gwiazdę bożka Refana, wyobrażenia, które zrobiliście, aby im cześć oddawać. Przesiedle was za to poza Babilon.⁴⁴ Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadectwa. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru, jaki [Mojżesz] ujrzał.⁴⁵ Przyjęli go nasi ojcowie i pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi pogan, których Bóg wypędził przed ojcami naszymi, [i był tam] aż do czasów Dawida.⁴⁶ On znalazł łaskę u Pana i prosił, aby mógł wnieść przybytek dla Boga Jakuba.⁴⁷ Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom.⁴⁸ Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok:⁴⁹ Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego?⁵⁰ Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?⁵¹ [Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy.⁵² Któregoż z proroków nie przesładowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali.⁵³ Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.⁵⁴ Gdy to usłyszeli, zawrząli gniewem ich serca i zgryzłali zębami na niego.⁵⁵ A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Boga i Jezusa, stojącego po prawicy Boga.⁵⁶ I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.⁵⁷ A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.⁵⁸ Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.⁵⁹ Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego!⁶⁰ A gdy osunął się na kolana, zwołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał.

Dz 4,1-31

¹ Kiedy przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze ² oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie. ³ Zatrzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór. ⁴ A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn sięgała pięciu tysięcy. ⁵ Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jeruzalem: ⁶ arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego. ⁷ Postawili ich w pośrodku, pytali: Jakiś mocą albo w czym imieniu uczyniliście to? ⁸ Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹ Jeżeli przysłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdro-

wie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą: ¹⁶Co mamy zrobić z tymi ludźmi? Bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jeruzalem. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć. ¹⁷Aby jednak nie szerzyło się to wśród ludu, surowo zabrońmy im przemawiać do kogokolwiek w to imię! ¹⁸Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa. ¹⁹Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? ²⁰Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli. ²¹Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało. ²²A człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat. ²³Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. ²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wnieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

Dz 5,17-41

¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadził ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głóście w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono. ²²Lecz kiedy słudzy przyszedli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili: ²³Znaleźliśmy więzienie bardzo starannie zamknięte i strażników stojących przed drzwiami. Po otwarciu jednak nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo. ²⁴Kiedy dowódca straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa, nie mogli pojąć, co się z tamtymi stało. ²⁵Wtem nadszedł ktoś i oznajmił im: Ci ludzie, których wtrąciliście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud. ²⁶Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował. ²⁷Przyprowadzwszy ich, stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: ²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. ³⁴Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczony w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie: ³⁵Mężowie izraelscy – przemówił do nich – zastanówcie się dobrze, co macie uczynić z tymi ludźmi. ³⁶Bo niedawno temu wystąpił Teudas, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi, został on zabity, a wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął. ³⁷Potem podczas spisu ludności wystąpił Judasz Galilejczyk i pociągnął lud za sobą. Zginął sam, i wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni. ³⁸Więc i teraz wam mówię: Zostawcie tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, ³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyście z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa.

Dz 7,44-53

⁴⁴Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadcstwa. Ten bowiem, który roz-

mawiał z Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru, jaki [Mojżesz] ujrzał. ⁴⁵Przyjęli go nasi ojcowie i pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi pogan, których Bóg wypędził przed ojcami naszymi, [i był tam] aż do czasów Dawida. ⁴⁶On znalazł łaskę u Pana i prosił, aby mógł wnieść przybytek dla Boga Jakuba. ⁴⁷Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom. ⁴⁸Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok: ⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakż się dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Ktoregoż z proroków nie przesładowali wasi ojcowie? Pozabiali nawet tych, którzy przepowiedali przyszłość Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. ⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.

Dz 8,1

¹Szawel zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochowałi ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szawel niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia.

Dz 8,2-40

²Szczepana zaś pochowałi ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szawel niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Tłumy słuchały z uwagą skupieniem słów Filipa, ponieważ widzieli znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ⁸Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście. ⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawił w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. ¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawił ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. ²³Bo widzę, że jesteś żłocią gorzką i wiązka nieprawości. ²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście. ²⁵Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pańskie, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich. ²⁶Wstań i pójźd około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta – powiedział anioł Pański do Filipa. ²⁷A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon [Bogu] Etiop, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem, ²⁸i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. ²⁹Podjeżdż i przyłącz się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa. ³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? ³⁷ – ³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go. ³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. ⁴⁰A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu. ⁵A teraz poslij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlił. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydom przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniących szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspominał na twoje jałmużny. ³²Poslij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 11,19-26

¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę.

²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.

Dz 7,58-8,1nn

⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał. **[8]** ¹Szawel zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szawel niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia.

Dz 9,1-30

¹Szawel ciągle jeszcze siał groźbę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. ⁸Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Zaprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. ⁹Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. ¹⁰W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! ¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Prostą i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²[I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzeć.] ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby uwięzić wszystkich, którzy zzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzął i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem. ²³Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić. ²⁴Szawel dowiedział się o ich zamiarach. A strzegli bram we dzień i w nocy, aby go zgładzić. ²⁵Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili. ²⁶Kiedy przybył do Jeruzalem, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. ²⁷Dopiero Barnaba przyciągnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szawel] ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania występował w Damaszku w imię Jezusa. ²⁸Dzięki temu przebywał z nimi w Jeruzolimie, z siłą przekonania przemawiając w imię Pana. ²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. ³⁰Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu.

Dz 9,30

²⁸Dzięki temu przebywał z nimi w Jeruzolimie, z siłą przekonania przemawiając w imię Pana. ²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. ³⁰Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. ³¹A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego. ³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

Dz 11,25n

²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszyst-

kich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami. ²⁷W tym czasie właśnie przybyli z Jeruzolimy do Antiochii prorocy. ²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całą ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza.

Dz 12,17

¹⁵Bredzisz – powiedzieli jej. Ona jednak upierała się przy swoim. ¹⁶To jest jego anioł – mówili. A Piotr kołatał dalej. Kiedy wreszcie otworzyli, ujrzeli go i zdumieili się. ¹⁷On zaś nakazał im ręką milczenie, opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia, i rzekł: Donieście o tym Jakubowi i braciom. I udał się gdzie indziej. ¹⁸A gdy nastał dzień, powstało niemałe zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem. ¹⁹Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał.

Dz 9

¹Szawel ciągle jeszcze siał groźbę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. ⁸Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Zaprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. ⁹Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. ¹⁰W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! ¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²(I ujrzął [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzeć.) ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazać mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzął i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem. ²³Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić. ²⁴Szawel dowiedział się o ich zamiarach. A strzegł bram we dnie i w nocy, aby go zgładzić. ²⁵Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili. ²⁶Kiedy przybył do Jeruzalem, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. ²⁷Dopiero Barnaba przystąpił do niego i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szawel] ujrzął Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania występował w Damaszku w imię Jezusa. ²⁸Dzięki temu przebywał z nimi w Jeruzolimie, z siłą przekonania przemawiając w imię Pana. ²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. ³⁰Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. ³¹A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego. ³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneaszu – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrowia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. ³⁷Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. ³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im

Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzeli ją żywą. ⁴²Wiść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana. ⁴³[Piotr] zaś jeszcze przez dłuższy czas przebywał w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

Ga 4,24-31

²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. ³¹Tak to, bracia, nie jesteście dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Hbr 12,21nn

¹⁹ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. ²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśli by nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. ²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drżę. ²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierwotnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Baczenie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 9,11n

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 8,5

³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bac – powiada bowiem: abys uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. ⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które

oparte zostało na lepszych obietnicach.⁷ Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].

Ap 21,1-22,5

¹Ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przemieły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przemieły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drocenne-go, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka. 22 ¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego kłatwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Ap 11,2

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedzicznic zewnętrzny świątyni pomiń zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi.

Ewangelie

Mk 1,5

³Głos wołający na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki, ⁴wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. ⁵Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁶Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. ⁷I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy

ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów.

Mk 1,28

²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ²⁸I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. ²⁹Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. ³⁰Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej.

Mk 1,39

³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. ³⁹I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. ⁴⁰Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. ⁴¹A Jezus, zdjęty li-tością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chce, bądź oczyszczony!

Mk 6,1-6

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony. ⁵I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. ⁶Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi ⁸i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie.

Mk 8,11n

⁹Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. ¹⁰Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty. ¹¹Nadeszli faryzeusze i zaczęli z Nim rozprawiać, a chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku. ¹²On zaś westchnął w głębi duszy i rzekł: Czemu to plemię domaga się znaku? Zaprawdę, powiadam wam: żaden znak nie będzie dany temu plemienu. ¹³A zostawiwszy ich, wsiadł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę. ¹⁴A uczniowie zapomnieli zabrać chleby, i tylko jeden chleb mieli z sobą w łodzi.

Mk 9,30

²⁸A gdy przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? ²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰Po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać.

Mk 10,32nn

³⁰z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym. ³¹Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. ³²A kiedy byli w drodze, zdążając do Jeruzolimy, Jezus wyprzedził ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać: ³³Oto idziemy do Jeruzolimy. A tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczynom w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą poganom. ³⁴I będą z Niego sztydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie. ³⁵Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy. ³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił?

Mk 11,1-11

¹Gdy się zbliżali do Jerozolimy, do Betfage i Betanii na Górze Oliwnej, posłał dwóch spośród swoich uczniów ²i rzekł im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz przy wejściu do niej znajdziecie uwiązane osła, którego jeszcze żaden człowiek nie dosiadał. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. ³A gdyby was kto pytał, dlaczego to robicie, powiedzcie: Pan go potrzebuje i zaraz odeśle je tu z powrotem. ⁴Poszli i znaleźli osła przywiązane do drzwi z zewnątrz, na ulicy. Odwiązali je, ⁵a niektórzy ze stojących tam pytali ich: Cóż to ma znaczyć, że odwiązujecie osła? ⁶Oni zaś odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił. I pozwolili im. ⁷Przyprowadzili więc osła do Jezusa i zrzucili na nie swe płaszcze, a On wsiadł na nie. ⁸Wielu zaś słało swe płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. ⁹Ci zaś, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie. ¹⁰Błogosławione królestwo ojca naszego, Dawida, które nadchodzi. Hosanna na wysokościach! ¹¹Tak przybył do Jerozolimy i wszedł do świątyni. Obejrzał wszystko, a że pora była już późna, wyszedł razem z Dwunastoma do Betanii.

Mk 11,15-19

¹³A widząc z daleka figowiec, okryty liśćmi, podszedł [ku niemu zobaczyć], czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz podszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. ¹⁴Wtedy rzekł do drzewa: Niechaj już nikt nigdy nie je z ciebie owoc! A słyszeli to Jego uczniowie. ¹⁵I przyszli do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły tych, co zmieniali pieniądze, i ławki sprzedawców gołębi; ¹⁶nie pozwolił też, żeby ktoś przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię. ¹⁷Potem nauczał ich, mówiąc: Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców. ¹⁸Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. ¹⁹Gdy zaś wieczór zapadł, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto. ²⁰Przechodząc rano, ujrzeli figowiec uschły od korzeni. ²¹Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: Rabbi, patrz, figowiec, który przekłąłeś, usechł.

Mk 11,27-12,40

²⁷Przyszli znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi ²⁸i zapytali Go: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę, żebyś to czynił? ²⁹Jezus im odpowiedział: Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię. ³⁰Czy Chrystus Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi. ³¹Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: Z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu? ³²Powiemy: Od ludzi? [Lecz] bali się tłumu, ponieważ wszyscy rzeczywiście uważali Jana za proroka. ³³Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. Jezus im rzekł: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. **[12]** ¹I zaczął mówić do nich w przypowieściach: Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ²Gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługę, by odebrał od nich należną część plonów winnicy. ³Ci chwycili go, obili i odprawili z niczym. ⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. ⁹Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. ¹⁰Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. ¹¹Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach. ¹²I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim opowiedział tę przypowieść. Pozostawili Go więc i odeszli. ¹³Posłali natomiast do Niego kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli podchwycić Go w mowie. ¹⁴Ci przyszli i rzekli do Niego: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić? ¹⁵Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: Czemu wystawiacie Mnie na próbę? Przynieście Mi denara; chcę zobaczyć. ¹⁶Przynieśli, a On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli Mu: Cezara. ¹⁷Wówczas Jezus rzekł do nich: Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga. I byli pełni podziwu dla Niego. ¹⁸Potem przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i pytali Go w ten sposób: ¹⁹Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat pojmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu. ²⁰Otóż było siedmiu braci. Pierwszy pojął żonę, a umierając, nie zostawił potomstwa. ²¹Drugi ją pojął za żonę i też zmarł bez potomstwa; tak samo trzeci. ²²I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła także kobieta. ²³Przy zmartwychwstaniu więc,

gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę. ²⁴Jezus im rzekł: Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej? ²⁵Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. ²⁶Co się zaś tyczy umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzewie, jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? ²⁷Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie. ²⁸Podszedł także jeden z uczonych w Piśmie, który się im przysłuchiwał, gdy rozprawiali między sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? ²⁹Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. ³⁰Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. ³¹Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. ³²Rzekł Mu uczoney w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. ³³Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. ³⁴Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać. ³⁵Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? ³⁶Wszak sam Dawid mówi mocą Ducha Świętego: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. ³⁷Sam Dawid nazywa Go Panem, jakże więc jest tylko jego synem? A liczny tłum chętnie Go słuchał. ³⁸I dalej głosił im swoją naukę: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, ³⁹pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. ⁴⁰Objadają domy wdów i dla pozorów odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok.

Mk 12,6-9

⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. ⁹Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. ¹⁰Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. ¹¹Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach.

Mk 13,14-20

¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać. ¹⁶A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁷Biada zaś brzemiennym i karmiącym w owe dni. ¹⁸A módlcie się, żeby nie wypadło to w ziemie. ¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie. ²⁰I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał.

Mk 13,24-27

²²Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych. ²³Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem. ²⁴W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. ²⁵Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. ²⁶Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. ²⁷Wtedy posła On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba. ²⁸A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. ²⁹Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi.

Mk 15,6-15

⁶Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. ⁷A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo w czasie rozruchów. ⁸Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze dla nich czynił. ⁹Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowski? ¹⁰Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go przez zawiść. ¹¹Lecz arcykapłani podburzyli tłum, żeby uwolnił im raczej Barabasa. ¹²Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem żydowskim? ¹³Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj go! ¹⁴Piłat odparł: A coż złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj go! ¹⁵Wtedy Płat,

chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasa, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Mk 14,33-64

³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwożę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ³⁹Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa. ⁴⁰Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były zmorzone snem, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. ⁴¹Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. ⁴²Wstańcie, chodźmy, oto blisko jest mój zdrajca. ⁴³I zaraz, gdy On jeszcze mówił, zjawił się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, uczonych w Piśmie i starszych. ⁴⁴A zdrajca dał im taki znak: Ten, którego pocałuję, to właśnie On; chwycie Go i wyprowadźcie ostrożnie. ⁴⁵Skoro tylko przyszedł, przystąpił do Jezusa i rzekł: Rabbi!, i pocałował Go. ⁴⁶Tamci zaś rzucili się na Niego i pochycili Go. ⁴⁷A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho. ⁴⁸A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: Wysłżcie z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. ⁴⁹Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pochyciliście Mnie. Muszą się jednak wypełnić Pisma. ⁵⁰Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. ⁵¹A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, ⁵²lecz on zostawił prześcieradło i uciekł od nich nago. ⁵³A Jezusa zaprowadzili do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie. ⁵⁴Piotr zaś szedł za Nim w oddali aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grał się przy ogniu. ⁵⁵Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić, lecz nie znaleźli. ⁵⁶Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. ⁵⁷A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: ⁵⁸Myśmy słyszeli, jak on mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. ⁵⁹Leż i tu ich świadectwo nie było zgodne. ⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie? ⁶¹Leż On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? ⁶²Jezus odpowiedział: Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. ⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? ⁶⁴Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci.

Mk 15,20nn

¹⁸I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, Królu żydowski! ¹⁹Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. ²⁰A gdy Go wyszydli, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować. ²¹I niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który idąc z pola, [tamtydy] przechodził, przymusili, żeby niósł Jego krzyż. ²²Przyprowadzili Go na miejsce Golgota, to znaczy miejsce Czaszki. ²³Tam dawali Mu wino zaprawione mirrą, lecz On nie przyjął. ²⁴Ukrzyżowali Go i rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy, co który miał zabrać.

Mk 15,33-38

³¹Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. ³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ³⁴O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ³⁵Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. ³⁶Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby go zdjąć [z krzyża]. ³⁷Leż Jezus zawołał donośnym głosem i wzywał ducha. ³⁸A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. ³⁹Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wzywał ducha, rzekł: Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym. ⁴⁰Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome.

Mt 2,1n

¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz.

Mt 2,9nn

⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon. ⁹Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. ¹⁰Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.

Mt 2,4nn

²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: ⁶A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgola najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. ⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedział się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon.

Mt 2,16nn

¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. ¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarł ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia.

Mt 2,3

¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka:

Mt 2,23

²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Leż gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. ²³Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

Mt 15,1

¹Wtedy przyszli do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem: ²Dlaczego Twój uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji?

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mt 28,7

⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. ⁶Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. ⁷A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. ⁸Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon.

Mt 28,16-20

¹⁴A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. ¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 2,13-25

¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębice. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypęczał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębice, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał ²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

J 3,1-12

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich?

¹Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. ²W Jerozolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. ³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. ⁴(patrz: przyp. do w. 3) ⁵Najdłował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. ⁶Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć? ⁷Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochożę, inny wstępuje przede mną. ⁸Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje nosze i chodź! ⁹Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. ¹⁰Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: Działanie jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy. ¹¹On im odpowiedział: Ten, który mnie uzdrowił, rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź. ¹²Pytali go więc: Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź? ¹³Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. ¹⁴Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. ¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi przesładowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłovali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłałście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał. ³⁹Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. ⁴⁰A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. ⁴¹Nie odbieram chwały od ludzi, ⁴²ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. ⁴³Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. ⁴⁴Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? ⁴⁵Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. ⁴⁶Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał. ⁴⁷Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?

J 7-10

¹Potem Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić. ²A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. ³Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i udaj się do Judei, aby i Twoi uczniowie ujrzeli czyny, których dokonujesz. ⁴Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to pokaż się światu! ⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni. ⁷Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim zaświadczałem, że złe są jego uczynki. ⁸Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił. ⁹To im powiedział i pozostał w Galilei. ¹⁰Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz

skrycie. ¹¹Tymczasem Żydzi już Go szukali w czasie święta i mówili: Gdzie on jest? ¹²Wśród tłumów zaś wiele mówiono o Nim pokątnie. Jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: Nie, przeciwnie – zwodzi tłum. ¹³Nikt jednak nie mówił o Nim jawnie z obawy przed Żydami. ¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał. ¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić? ²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni. ²²Oto Mojżesz nadał wam obrzezanie – a nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i obrzezanie człowieka w szabat. ²³Jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczone Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złościcie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całkowicie człowieka? ²⁴Nie sądzicie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy. ²⁵Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić? ²⁶A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierchnicy naprawdę się przekonali, że on jest Mesjaszem? ²⁷Przecież my wiemy, skąd on pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest. ²⁸A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdomówny jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. ²⁹Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał. ³⁰Zamierzali więc Go pojąć, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ³¹Natomiast wielu spośród tłumu uwierzyło w Niego, i mówili: Czyż Mesjasz, kiedy przyjdzie, uczyni więcej znaków, niż On uczynił? ³²Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak mówił o Nim w podnieceniu. Kapłani więc wraz z faryzeuszami wysłali strażników, aby Go pojąć. ³³Ale Jezus rzekł: Jeszcze przez krótki czas jestem z wami, a potem pójdę do Tego, który Mnie posłał. ³⁴Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdźcie nie możecie. ³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar uciec się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdźcie nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? ⁴²Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid? ⁴³I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu. ⁴⁴Niektórzy chcieli Go nawet pojąć, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki. ⁴⁵Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: Czemu go nie pojmaliście? ⁴⁶Strażnicy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek. ⁴⁷Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy dalsze się zwieszczać? ⁴⁸Czy ktoś ze zwierchników lub faryzeuszy uwierzył w niego? ⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przekłętą. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpięć nie przesłucha i zbada, co on czyni? ⁵²Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei. ⁵³I rozeszli się – każdy do swego domu. **[8]** ¹Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, ²ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. ³Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwyciono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, ⁴powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwyciono na cudzołóstwie. ⁵W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co powiesz? ⁶Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. ⁷A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. ⁸I po wtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. ⁹Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. ¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasady tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeżeli bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja

i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znów rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójdźcie nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójdźcie nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM. ⁵⁹Porwali więc kamienie, aby rzucić w Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni. **[9]** ¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. ⁸A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? ⁹Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem. ¹⁰Mówili więc do niego: Jakżeż oczy ci się otwarły? ¹¹On odpowiedział: Człowiek, zwany Jusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem. ¹²Rzekli do niego: Gdzież on jest? Odrzekł: Nie wiem. ¹³Zaprowadzili więc

tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów.¹⁴ A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat.¹⁵ I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę.¹⁶ Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam.¹⁷ Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok.¹⁸ Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał;¹⁹ i wy pytali ich, mówiąc: Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki to sposób teraz widzi?²⁰ Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy.²¹ Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata: będzie mówił sam za siebie.²² Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi.²³ Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata, jego samego zapytajcie.²⁴ Znowu więc przywołał tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem.²⁵ Na to odpowiedział: Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę.²⁶ Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy?²⁷ Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami?²⁸ Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza.²⁹ My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi.³⁰ Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył.³¹ Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę.³² Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia.³³ Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.³⁴ Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz.³⁵ Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?³⁶ On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie.³⁸ On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon.³⁹ A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi.⁴⁰ Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czy i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal. **[10]** ¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miał je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porwya i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym? ²²Obchodzono wtedy w Jeruzolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które

pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. ⁴¹Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprowadził nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. ⁴²I wielu tam w Niego uwierzyło.

J 11,1-54

¹Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. ²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. ⁶Gdy dosłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. ⁷Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei. ⁸Rzekli do Niego uczniowie: Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz? ⁹Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczysz dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. ¹⁰Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła. ¹¹To powiedział, a następnie rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić. ¹²Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o wyczajnym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł, ¹⁵ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego. ¹⁶A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć. ¹⁷Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. ¹⁸A Betania była oddalona od Jeruzolimy około piętnastu stadiów. ¹⁹I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata. ²⁰Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. ²¹Marta więc rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię. ²⁹Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. ³⁰Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. ³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrzawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszedli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usunąć kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcie, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić. ⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. ⁴⁶Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? ⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest

dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 12,27

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

Łk 2,22-38

²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.

Łk 2,41-50

⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. ⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. ⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Łk 13,33

³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. ³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem

zgrupować twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 9,31

²⁹Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco-białe. ³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwo mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

Łk 9,51

⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. ⁵¹Gdy dopełniały się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jeruzalem, ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem.

Łk 13,22

²⁰I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże? ²¹Podobne jest do zakwasu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasiło. ²²I przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. ²³Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: ²⁴Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają.

Łk 17,11

⁹Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? ¹⁰Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Słudzy nieuczynięcy jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać. ¹¹Zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. ¹²Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka ¹³i głosno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami!

Łk 18,31

²⁹On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego, ³⁰żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego. ³¹Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jeruzalem i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. ³²Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ³³ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Łk 19,11

⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. ¹³Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę.

Łk 19,41-44

³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznała w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznała czasu twojego nawiedzenia. ⁴⁵Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. ⁴⁶Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców.

Łk 21,20-24

¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Skoro zaś ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedzcie, że jego spustoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą. ²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. ²³Biada brzemionym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. ²⁶Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte.

Łk 21,24-28

²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. ²³Biada brzemionym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. ²⁶Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. ²⁷Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. ²⁸A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. ²⁹I powiedział im przypowieść: Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. ³⁰Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato.

Łk 24,36-53

³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Łk 24,47n

⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich.

JEZUS CHRYSYTUS

287	6	7	120	154
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 7,14	Iz 29,18n	Dz 1,6	Mt 1,1
2	2Sm 7,12nn	Iz 35,5n	Hbr 12,2	Mt 1,18
3	Hi 28,20-28	Iz 61,1	1Tes 1,10	Mt 16,21
4	Prz 8,22-31	Dn 2,23-30	Rz 10,9	Mk 1,1
5	Syr 24,3-22	Iz 52,13-53,12	Rz 8,11	J 1,17
6	Mdr 7,25n	Ba 3,32-38	Ga 1,1	J 17,3
7		Dn 7,13n	1P 1,21	J 21,25
8			Dz 4,10	Mt 13,16n
9			1Kor 15,4	Łk 11,20
10			Dz 7,56	Łk 10,18
11			Dz 7,3	Mt 11,5
12			Dz 22,6	Mt 11,11n
13			Dz 26,13	Mt 11,12
14			1Kor 16,22	Mt 15,1-20
15			Ap 22,20	Mt 23,1-33
16			1Kor 11,26	Mt 18,22
17			Dz 1,11	Mt 20,21
18			1Kor 12,3	Mt 21,9
19			Rz 10,9	Łk 19,11
20			Flp 2,11	Łk 22,38
21			Dz 2,36	Łk 24,21
22			Rz 1,4	J 6,15
23			Dz 13,33	Mt 11,3
24			Dz 7,56	Łk 4,19
25			Dz 2,33nn	Mt 13,44n
26			Dz 5,31	Łk 17,20n
27			Rz 8,34..	Mk 1,22
28			Rz 10,2n	Mt 5,22
29			Flp 2,11]	Mt 5,28
30			1Kor 2,8	Mt 5,34
31			1Kor 15,25	Mt 5,39
32			Ef 1,20	Mt 5,44
33			1Kor 8,5n	Mt 12,41n
34			1Kor 10,21	Łk 11,31n
35			Dz 3,26	Mt 12,30
36			Dz 4,25-30	Mt 7,24
37			Dz 2,33	Mt 11,6
38			Dz 5,31	Mk 9,23
39			Dz 3,13	Mk 14,36
40			1P 2,21-25	Mt 11,25nn
41			Dz 8,30-35	Mk 13,32
42			1Kor 15,4	Mk 14,36
43			Ga 1,4	Mt 20,23
44			2Kor 5,14n	Mk 12,6
45			2Kor 5,21	Mt 13,3-9
46			Rz 4,25	Łk 15
47			Rz 8,32	Mt 5,17
48			1P 3,16	Mt 11,28n
49			1J 2,2	Łk 13,28n
50			1Kor 11,24	Łk 10,2n

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Dz 3,14	Mk 3,12
52			Dz 3,15	Łk 9,57-61
53			Dz 5,31	Mt 19,28
54			1P 1,19n	Mk 4,29
55			Hbr 2,14-18	Mt 13,24-30
56			Hbr 4,14	Łk 22,3
57			Tt 1,4	Mt 9,15
58			Tt 2,13	Mk 8,34
59			Tt 3,6	Łk 6,22
60			2Tm 1,10	Mt 16,18
61			Ga 2,19	Mt 18,17
62			Rz 6,3-11	Mk 9,1
63			Rz 3,23n..	Łk 13,31nn
64			Dz 10,37a	Łk 17,25
65			Hbr 10,7	Mk 8,31
66			Hbr 2,10	Mk 9,12
67			Hbr 12,2	Mk 10,45
68			Hbr 5,7n	Łk 22,25nn
69			Hbr 12,2	Łk 17,25
70			Rz 1,3n	Mt 20,28
71			1P 3,18	Mt 26,28
72			1Tm 3,16	Łk 22,16
73			Hbr 1,9	Łk 22,18
74			Dz 10,38	Łk 22,30b
75			Dz 4,27	Łk 22,20
76			Dz 2,34n	Mt 16,21
77			2Tm 2,8	Mt 17,22n
78			Rz 1,3n	Mt 20,18n
79			2Tm 2,8	Łk 24,25n
80			Dz 13,22n	Łk 24,45
81			Dz 15,16	Mt 22,23-32
82			Flp 2,6-11	Mt 14,36
83			1Kor 8,6	Mt 15,34
84			1Kor 10,4	Mk 8,27-30
85			Kol 1,15	Mt 21,1-9
86			Kol 2,9	Mt 26,64
87			Ga 1,12	Mt 16,15
88			Rz 1,9	Mt 28,20
89			1J 4,15	Mk 14,62
90			Rz 9,5	Mt 28,18
91			Hbr 1,8	Mt 8,25
92			Tt 2,13	Łk 7,19
93			Kol 1,18	Łk 22,20
94			Flp 2,10	J 1,29
95			1Kor 2,8	J 1,36
96			Kol 1,18	Łk 4,18
97			1Kor 15,15	Mk 12,35nn
98			1Kor 15,45	Mt 1,1-17
99			Rz 5,12-21	Łk 3,23-37
100			Ef 1,10	Mt 1 -2

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			Ef 2,13-16	Łk 1-2
102			1Tm 2,5	J 5,5
103			Hbr 9,15	Mk 1,11
104			Hbr 12,24	Mk 9,7
105			Dz 2,1	Mk 14,61
106			Dz 10,38	Łk 1,35
107			Ap 1-3	Łk 22,70
108			Ap 5	Mt 2,15
109			Ap 6,15nn	Mt 14,33
110			Ap 17,14	Mt 16,16
111			Ap 19,7n	Mt 27,40
112			Ap 21,9	Mt 27,43
113			Ap 1,17	Mt 11,27
114			Ap 22,13	Mt 21,37nn
115			Ap 1,8	Mt 24,36
116			Ap 21,6	J 1,1-18
117			Ap 3,14	J 20,28
118			Ap 19,19	Mk 5,7
119			Ap 17,14	Mk 3,11
120			1J 4,2	Mk 1,11
121				Mk 9,7
122				Mk 15,39
123				Mt 28,18nn
124				Mt 4,8nn
125				Mt 11,27
126				Mt 14,33
127				Łk 15,16
128				Łk 22,35-38
129				Łk 3,6
130				Łk 9,38
131				Łk 9,42
132				Łk 14,18
133				Łk 15
134				Łk 1,55
135				Łk 22,70
136				J 3,13
137				J 3,31
138				J 6,62
139				J 13,1
140				J 14,28
141				J 16,28
142				J 17,5
143				J 1,14
144				J 3,16n
145				J 3,36
146				J 11,25n..
147				J 8,58
148				J 10,38
149				J 10,38
150				J 14,9n

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
151				J 14,20
152				J 17,21
153				J 3,22-30
154				J 6

Ps 2,7; Ps 110,1; Ps 16,10n;

Historyczne

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

2Sm 7,12nn

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

Hi 28,20-28

²⁰Skąd więc pochodzi mądrość i gdzie jest siedziba wiedzy? ²¹Zakryta dla oczu wszystkich, co żyją, i ptakom podniebnym nie znana. ²²Zagłada i śmierć oświadczają: Do naszych uszu doszedł odgłos jej sławy. ²³Droga tam Bogu wiadoma, On tylko zna jej siedzibę; ²⁴On krańce ziemi przenika, bo widzi wszystko, co jest pod niebem. ²⁵Gdy wagę wiatru ustalał, wodom miarę określał, ²⁶wyznaczał prawo deszczowi i drogę – błyskawicy gromów, ²⁷wtedy ją widział i zmierzył, wtenczas ją zbadał dokładnie. ²⁸A do człowieka powiedział: Bojaźń Boża – zaiste mądrością, roztropnością zaś – zła unikanie.

Prz 8,22-31

²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawnia. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezziałem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawiał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Syr 24,3-22

³Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgłą okryłam ziemię. ⁴Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku. ⁵Okrąg nieba sama obeszałam i przechadzałam się po głębi przepaści. ⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzkiej i narodzie zdobyłam panowanie. ⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w czym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. ¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. ¹²Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie. ¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu. ¹⁴Wyrosłam jak palma w Engaddi, jak krzewy róży w Jerychu, jak wspaniała oliwka na równinie, wyrosłam w górę jak platan. ¹⁵Wszystko przepoiłam wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obłok kadzidła w przybytku. ¹⁶Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku. ¹⁷Jak szczep winny wypuściłam pełne krasny latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁸Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ¹⁹Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²⁰Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działają będą, nie zbłądzą.

Mdr 7,25n

²³niewowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszytkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze. ²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przez czystym wypływem chwały Wszechmocnego, dlatego nie skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością.

Prorockie

Iz 29,18n

¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garnarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały. ¹⁹Pokornikni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, ²⁰bo nie stanie ciemniejszy, z szydercą koniec będzie, i wytępieni zostaną wszyscy, co za złem gonią: ²¹którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają sidła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym.

Iz 35,5n

³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małoduszny: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata: On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³abym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczeniem Pana dla Jego rozślawienia.

Dn 2,23-30

²³Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawileś mi to, o co Cię błagaliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś. ²⁴Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu]. ²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu]. ²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Beltesazar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawiać ani mędrca, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.

Iz 52,13-53,12

¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. ⁵³¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się

ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korney z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбитý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbitý na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyca. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Ba 3,32-38

³²Lecz zna ją Wszzechwiedzący i wynajdzie ją swoją mądrością. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i napełnił ją stworzeniami czworonożnymi, ³³wysłał światło i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go ze drżeniem. ³⁴Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. ³⁵Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy. Z radością świecą swemu Stwórcy. ³⁶On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. ³⁷Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. ³⁸Potem ukazała się ona na ziemi i zaczęła przebywać wśród ludzi.

Dn 7,13n

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstały] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Pozaewangeliczne

Dz 1,6

⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obciywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy

o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałiśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Rz 10,9

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciału, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

Ga 1,1

¹Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych, ²oraz wszyscy bracia, którzy są z mną – do Kościołów Galacji: ³Laska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa,

1P 1,21

¹⁹ale drogocenną krew Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa.

Dz 4,10

⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.

1Kor 15,4

²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.

Dz 7,56

⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Dz 7,3

¹Czy to prawda? – zapytał arcykapłan. ²A on odpowiedział: Słuchajcie, bracia i ojcowie: Bóg chwały ukazał się ojcu naszemu, Abrahamowi, gdy żył w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie. ³I powiedział do niego: **Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, a idź do ziemi, którą ci wskażę.** ⁴Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca przesiedlił go Bóg do tego kraju, który wy teraz zamieszkujecie. ⁵Nie dał mu jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu, chociaż nie miał jeszcze wtedy syna.

Dz 22,6

⁴Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary. ⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁸Kto jesteś, Panie? – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz.

Dz 26,13

¹¹i często przymuszałem ich karami do bluźnierstwa we wszystkich synagogach. Prześladowałem ich bez miary i ściagałem nawet po innych miastach. ¹²Tak odbywałem drogę do Damaszku z upoważnienia i z polecenia najwyższych kapłanów. ¹³W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, jaśniejsze od słońca światło z nieba, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. ¹⁴Kiedy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciw oświeceniowi. ¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

1Kor 16,22

²⁰Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. ²¹Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. ²²Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha. ²³Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! ²⁴Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocтва tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocтва, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdź, niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamali i rzekli: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilećroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfaeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Rz 10,9

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówić: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia przyskiwać wszystkim pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Dz 13,33

³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³ze Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówić: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Dz 7,56

⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Dz 2,33nn

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał

Go,³⁴ jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,³⁵ aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.³⁶ Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołów. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Rz 8,34..

³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce,

Rz 10,2n

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modlę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uparczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.

Flp 2,11]

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę Bожej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wielkimi przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

1Kor 15,25

²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.

Ef 1,20

¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,

1Kor 8,5n

³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wrośniemy w znaczenie.

1Kor 10,21

¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje.

Dz 3,26

²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 4,25-30

²³Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. ²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszzechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągając będziesz swą rękę, aby uzdrowiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołów. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy

na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krążanku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

1P 2,21-25

¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znoś smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim cielem poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Dz 8,30-35

²⁸i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. ²⁹Podejść i przyłączyć się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa. ³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słusności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzani. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzani – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? ³⁷–

1Kor 15,4

²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy; ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.

Ga 1,4

²oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną – do Kościołów Galacji: ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, ⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. ⁵Jemu to chwała na wieki wieków! Amen. ⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii.

2Kor 5,14n

¹²Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca. ¹³Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. ¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy

Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rz 4,25

²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

1P 3,16

¹⁴Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić! ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na cielem, ale powołany do życia przez Ducha.

1J 2,2

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą przebłągalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazania, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.

1Kor 11,24

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czynicie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czynicie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilećkolwiek bowiem spożyacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

Dz 3,14

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę

w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacze, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.

Dz 3,15

¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacze, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

1P 1,19n

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobludnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie.

Hbr 2,14-18

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla przebłagania za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Hbr 4,14

¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obojętny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. ¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Tt 1,4

²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdziwemu Bogu, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego – ⁴do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego. ⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność.

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

Tt 3,6

⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi.

2Tm 1,10

⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. ¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia.

Ga 2,19

¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Rz 6,3-11

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Rz 3,23n..

²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popelnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez

jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

Dz 10,37a

³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie.³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich.³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan.³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie.

Hbr 10,7

⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną.

Hbr 2,10

⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałę i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzili się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będą Cię wychwalał.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 5,7n

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Rz 1,3n

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według

ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętego pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

1P 3,18

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźnił, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielką jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwałę.

Hbr 1,9

⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przemijają, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje,

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich.³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan.³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie.⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 4,27

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

Dz 2,34n

³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.

2Tm 2,8

⁶Rolnik, który się trzodzi, pierwszy powinien korzystać z plonów. ⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych.

⁹Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą.

Rz 1,3n

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

2Tm 2,8

⁶Rolnik, który się trudzi, pierwszy powinien korzystać z plonów. ⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą.

Dz 13,22n

²⁰po około czterystu pięćdziesięciu latach. A potem dał im sędziów aż do proroka Samuela. ²¹Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisza, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.

Dz 15,16

¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadają się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, ¹⁷aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia. ¹⁸To są [Jego] odwieczne wyroki.

Flp 2,6-11

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

1Kor 8,6

⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wrośniemy w znaczenie.

1Kor 10,4

²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Kol 1,15

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna. ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Kol 2,9

⁷zapuśćcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Bacząc, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Ga 1,12

¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć. ¹⁴Jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków.

Rz 1,9

⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby uczynić wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia,

1J 4,15

¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie.

Rz 9,5

³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest panem wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczmy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,

Hbr 1,8

⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namięcił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy.

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Flp 2,10

⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

1Kor 15,15

¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstali, przeciwko Bogu świadczymi, że z martwych wskrzesił Chrystusa. ¹⁶Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁷A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalne – powstaje chwalne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Rz 5,12-21

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie pocztytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć królowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Ef 2,13-16

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezanymi przez tych, którzy zowią się obrzezaniem od znaku dokonanego ręką na ciełe – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciełe ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

1Tm 2,5

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Hbr 9,15

¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Bacźcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ilez bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Dz 2,1

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden].

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrczie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Ap 1-3

¹Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem, i [co] On, wysławszy swojego anioła, oznajmił przez niego za pomocą znaków słuźde swojemu, Janowi. ²Ten poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział. ³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posyłałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczony [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otczłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać. ²⁰Co

do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałem w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów. ²¹Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników: ²Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwa samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami. ³Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany. ⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. ⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. ¹⁴Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. ¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu białą kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych, ²⁰ale mam przeciw tobie to, że pozwalaś działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom. ²¹Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty. ²²Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześle] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą; ²³i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów. ²⁴Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia, ²⁵to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę. ²⁶A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami, ²⁷a różgą żelazną będzie ich pasał: jak naczyne gliniane będą rozbici – ²⁸jak i Ja [wszystko] to otrzymałem od mego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną. ²⁹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ³⁰Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które] mówi, że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stać się czynnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wzięłaś i usłyszałaś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w biele, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jeruzalem, z nieba zstępujące od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust. ¹⁷Ty bowiem

mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. ¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abys się wzbogacił, i białe szaty, abys się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których Kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 5

¹I ujrzałem na prawej dłoni Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie opieczetowaną siedmiu pieczęciami. ²I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i złać jej pieczęcie? ³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć. ⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przeostań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 6,15nn

¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, ¹⁷bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 19,7n

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumy, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiała, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyn sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abys tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa.

Ap 21,9

⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czasz napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I unosił mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu:

Ap 1,17

¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przeostań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać.

Ap 22,13

¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uswięci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.

Ap 1,8

⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby

Ap 21,6

⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

Ap 3,14

¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.

Ap 19,19

¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Falszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli z nią Bestię i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni

zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalają ją w ogniu,

1J 4,2

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.

Ewangelie

Mt 1,1

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama;

Mt 1,18

¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. ¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło.

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 1,1

¹Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. ²Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłanica mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. ³Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki,

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana.

Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

J 17,3

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pierwim, zanim świat powstał.

J 21,25

²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? ²⁴Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. ²⁵Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

Mt 13,16n

¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiły i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

Łk 11,20

¹⁸Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. ¹⁹Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁰A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. ²¹Gdy moczar uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. ²²Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy.

Łk 10,18

¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpcionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że złe duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie.

Mt 11,5

³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 11,11n

⁹Po co więc wysłaliście? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. ¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłanica przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni.

¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść.

Mt 11,12

¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść.

Mt 15,1-20

¹Wtedy przyszedł do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy zapytaniem: ²Dlaczego Twój uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto zlorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obludnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumieście: ¹¹Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym. ¹²Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Czy wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to słowo? ¹³On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadził Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną. ¹⁵Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: Wytlumacz nam tę przypowieść. ¹⁶On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście? ¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umytymi rękami, nie czyni człowieka nieczystym.

Mt 23,1-33

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam poleca, lecz uczynków ich nie naśladować. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. ¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obludnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodziście i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obludnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obludnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obludnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się

czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obludnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obludnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Wężu, plemię zmiowje, jak wy możecie ująć potępienia w piekle?

Mt 18,22

²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

Mt 20,21

¹⁹i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²⁰Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. ²¹On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiędlili w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ²²Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. ²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował.

Mt 21,9

⁷Przyprowadzili oslicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słałi nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Łk 19,11

⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginięło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. ¹³Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę.

Łk 22,38

³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Łk 24,21

¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.

J 6,15

¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jegoeszli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Mt 11,3

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: **Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?** ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

Łk 4,19

¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Mt 13,44n

⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju.

Łk 17,20n

¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. ²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi.

Mk 1,22

²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga.

Mt 5,22

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Mt 5,28

²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Mt 5,34

³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym.

Mt 5,39

³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące.

Mt 5,44

⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was przesładują. ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?

Mt 12,41n

³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ⁴³Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwzględnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. ⁴⁴Wtedy mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajętego, wymiecionym i przyozdobionym.

Łk 11,31n

²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. ³¹Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ³²Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ³³Nikt nie zapala lampy i nie umieszcza jej w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą. ³⁴Lampą ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności.

Mt 12,30

²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasa. ³¹Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. ³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym.

Mt 7,24

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, weszły rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku.

Mt 11,6

⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i poznajcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Albo co wyszłście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

Mk 9,23

²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodzi!

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mk 13,32

³⁰Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³¹Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina. ³²Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. ³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwierzemu przykazał, żeby czuwał.

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Mt 20,23

²¹On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie. ²²Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. ²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. ²⁵Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę.

Mk 12,6

⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

Mt 13,3-9

³I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. ⁵Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. ⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha!

Łk 15

¹Przybliżyli się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zaginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Opowiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojczy, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonil swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastal ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przyszał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. ¹⁶Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przyniescie szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprowadźcie utuczony cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵Tymczasem

starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczony cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlecia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczony cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mt 11,28n

²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uccie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.

Łk 13,28n

²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadaliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. ²⁷Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości! ²⁸Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. ²⁹Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. ³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. ³¹W tym czasie przyszedli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić.

Łk 10,2n

¹Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. ²Powiedział też do nich: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. ³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. ⁴Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. ⁵Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi.

Mk 3,12

¹⁰Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. ¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabronił, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki

Łk 9,57-61

⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka. ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pług, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

Mt 19,28

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mk 4,29

²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

Mt 13,24-30

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się chwast. ²⁷Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekł mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Łk 22,3

¹Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. ²Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. ³Wtedy szatan wstąpił w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. ⁴Poszedł więc i zmówił się z arcykapłanami oraz dowódcami straży, jak ma im Go wydać. ⁵Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze.

Mt 9,15

¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twoi zaś uczniowie nie postują? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.

Mk 8,34

³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ³⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. ³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?

Łk 6,22

²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyчени. Błogosławieni, którzy teraz płaczą, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Mt 18,17

¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościół nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie.

Mk 9,1

¹Mówił im także: Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże przychodzące w mocy. ²Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam się przemienił wobec nich. ³Jego odzienie stało się lśniąco białe, tak jak żaden na ziemi folusznik wybielić nie zdoła.

Łk 13,31nn

²⁹Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. ³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. ³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. ³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla wasz pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 17,25

²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodzić tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich.

Mk 8,31

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 9,12

¹⁰Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstanie z martwych. ¹¹I pytali Go: Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że wpierw musi przyjść Eliasz? ¹²A On im rzekł: Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i wszystko naprawi. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzony. ¹³Otóż mówię wam: Eliasz już przyszedł i postąpił z nim tak, jak chcieli, jak o nim jest napisane. ¹⁴Gdy przyszli do uczniów, ujrzeli wielki tłum wokół nich i uczonych w Piśmie, którzy rozprawiali z nimi.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 22,25nn

²³A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by spośród nich mógł to uczynić. ²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

Łk 17,25

²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodzić tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich.

Mt 20,28

²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Łk 22,16

¹⁴A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. ¹⁵Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. ¹⁶Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.

Łk 22,18

¹⁶Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.

Łk 22,30b

²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żebyś was przesiać jak pszenicę; ³²ale Ja prosilem za tobą, żebyś nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci.

Łk 22,20

¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczery, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprowadź Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 17,22n

²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. ²³Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili. ²⁴Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy? ²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?

Mt 20,18n

¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. ¹⁷Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: ¹⁸Oto idziemy do Jerozolimy: a [tam] Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć ¹⁹i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²⁰Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. ²¹On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie.

Łk 24,25n

²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

Łk 24,45

⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozalem.

Mt 22,23-32

²³Owego dnia przyszedł do Niego saduceusz, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytał Go ²⁴w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, niech jego brat pojmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu. ²⁵Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. ²⁶Tak samo drugi i trzeci – aż do siódmego. ²⁷W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. ²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych.

Mt 14,36

³⁴Gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genezaret. ³⁵Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całą tamtejszą okolice i znieśli do Niego wszystkich chorych, ³⁶prosząc, żeby [ci] przynajmniej frędzli Jego płaszcz mogli się dotknąć; a wszyscy, którzy się Go dotknęli, zostali uzdrowieni.

Mt 15,34

³²Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić głodniałych, żeby ktoś nie zasnął w drodze. ³³Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum? ³⁴Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. ³⁵A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, ³⁶wziął siedem chlebów i ryby i odmówiwszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom.

Mk 8,27-30

²⁵Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj! ²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. ²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać.

Mt 21,1-9

¹Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, ²mówiąc im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przywóźcie do Mnie. ³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przywiedli oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słał nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mt 16,15

¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: **A wy za kogo Mnie uważacie?** ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰**Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.**

Mk 14,62

⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie? ⁶¹Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? ⁶²Jezus odpowiedział: Ja jestem. **A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi.** ⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? ⁶⁴Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci.

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰**Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.**

Mt 8,25

²³Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. ²⁴A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. ²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: **Panie, ratuj, ginimy!** ²⁶A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie malej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?

Łk 7,19

¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie. ¹⁸O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów ¹⁹i posłał ich do Pana z zapytaniem: **Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?** ²⁰Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: Jan Chrzciciel przysyła nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ²¹W tym właśnie czasie [Jezus] wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych duchów; także wielu niewidomych obdarzył wzrokiem.

Łk 22,20

¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczery, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej

ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 1,36

³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i **gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży.** ³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. ³⁸Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz?

Łk 4,18

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸**Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi,** ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwiniąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

Mk 12,35nn

³³Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. ³⁴Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać. ³⁵Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? ³⁶Wszak sam Dawid mówi mocą Ducha Świętego: Rzekł Pan do Pana mego: **Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje.** ³⁷Sam Dawid nazywa Go Panem, jakże więc jest tylko jego synem? A liczny tłum chętnie Go słuchał. ³⁸I dalej głosił im swoją naukę: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, ³⁹pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach.

Mt 1,1-17

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboam; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; ⁸Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; ⁹Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; ¹⁰Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; ¹¹Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. ¹²Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; ¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; ¹⁴Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; ¹⁵Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; ¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

Łk 3,23-37

²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, ²⁴syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa, ²⁵syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Cheslego, syna Naggaja, ²⁶syna Maata, syna Matatiasza, syna Semei, syna Josecha, syna Jody, ²⁷syna Jana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego, ²⁸syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna Elmadana, syna Hera, ²⁹syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego, ³⁰syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jonama, syna Eliakima, ³¹syna Meleasza, syna Menny, syna Mattata, syna Natana, syna Dawida, ³²syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona, ³³syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Esroma, syna Faresa, syna Judy, ³⁴syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora, ³⁵syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali, ³⁶syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, ³⁷syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama,

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booz, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; ⁸Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; ⁹Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; ¹⁰Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; ¹¹Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. ¹²Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; ¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; ¹⁴Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; ¹⁵Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; ¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. ¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, pierw w nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus. On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Łk 1-2

¹Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, ²tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. ³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. ⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już posunęli się w latach. ⁸Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, ⁹jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. ¹⁰A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. ¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. ¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Leżąc rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważki sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. ²²Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. ²³A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. ²⁴Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjęć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana była na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Leżąc rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany

Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. ⁴⁹Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁵⁰gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵¹miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵²On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵³Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵⁴Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁵Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁶jak przyobcował naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁷Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. ⁵⁸Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. ⁵⁹Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. ⁶⁰Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. ⁶¹Ale matka jego odpowiedziała: Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan. ⁶²Odrzekł jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. ⁶³Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. ⁶⁴On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I zdumieni się wszyscy. ⁶⁵A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. ⁶⁶Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. ⁶⁷A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. ⁶⁸Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁹Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁷⁰możąc zbawcząc nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida; ⁷¹jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷²że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷³że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przyzwanie – ⁷⁴na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyty tego, ⁷⁵żeż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy ⁷⁶w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. ⁷⁷A ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁸jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁹dzięki liłości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysokości, ⁸⁰by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸¹Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem. ⁸²W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. ⁸³Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkordzący Syrii był Kwiryniusz. ⁸⁴Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁸⁵Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁸⁶żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁸⁷Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁸⁸Powiała swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸⁹W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹⁰Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ⁹¹I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ⁹²dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ⁹³A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ⁹⁴I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ⁹⁵Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ⁹⁶Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ⁹⁷Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. ⁹⁸Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. ⁹⁹A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁰⁰Leżąc rzekł do Niej: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ¹⁰¹Ona zmieszana była na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ¹⁰²Leżąc rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ¹⁰³Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ¹⁰⁴Będzie On wielki i zostanie nazwany

Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu.²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu.²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim.²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego.²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa,²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść służbę Twemu w pokoju, według Twojego słowa.³⁰Bo moje oczy ujrzają Twoje zbawienie,³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów:³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.³³A Jego ojciec i Matka dziwiły się temu, co o Nim mówiono.³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy.⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.⁴³Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jeruzolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice.⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi.⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go.⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania.⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami.⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie.⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

J 5,5

³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chrymch, sparaliżowanych.⁴(patrz: przyp. do w. 3)⁵Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę.⁶Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć?⁷Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną.

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie.¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego.¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię.¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mk 9,7

⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.⁶Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni.⁷I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!⁸I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

Mk 14,61

⁵⁹Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne.⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie?⁶¹Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?⁶²Jezus odpowiedział: Ja

jestem. A ujrzenie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi.⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków?

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną.³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 22,70

⁶⁸a jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi.⁶⁹Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocny Bożej.⁷⁰Zawołali wszyscy: Więc ty jesteś Synem Bożym? Odpowiedział im: Tak. Ja Nim jestem.⁷¹A oni zawołali: Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust jego.

Mt 2,15

¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostaj tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu;¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców.¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:

Mt 14,33

³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu zwątpiełeś, człowiecze małej wiary?³²Gdy wsiadli do łodzi, wiatr się uciszył.³³Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.³⁴Gdy się przeprawili, przyszli do ziemi Genenezaret.³⁵Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całą tamtejszą okolicę i znieśli do Niego wszystkich chorych,

Mt 16,16

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków.¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie?¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 27,40

³⁸Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie.³⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsały głowami,⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejźd z krzyża!⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejździe z krzyża, a uwierzymy w niego.

Mt 27,43

⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejździe z krzyża, a uwierzymy w niego.⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym.⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie.²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.²⁸Przyjździe do Mnie wszyscy,

którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.²⁹ Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mt 21,37nn

³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.³⁶ Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili.³⁷ W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna.³⁸ Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo.³⁹ Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.⁴⁰ Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze.

Mt 24,36

³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.³⁵ Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.³⁶ Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.³⁷ A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.³⁸ Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki,

J 1,1-18

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.² Ono było na początku u Boga.³ Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało.⁴ W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,⁵ a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.⁶ Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.⁷ Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.⁸ Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości.⁹ Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.¹⁰ Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.¹¹ Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.¹² Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.¹⁴ A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.¹⁵ Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.¹⁶ Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.¹⁷ Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa.¹⁸ Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

J 20,28

²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam!²⁷ Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym.²⁸ Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój!²⁹ Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.³⁰ I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów.

Mk 5,7

⁵Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzyczał i tłukł się kamieniami.⁶ Skoro z daleka ujrział Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon⁷ i zawołał wniebogłosy: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie!⁸ Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka.⁹ I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi Legion, bo nas jest wielu.

Mk 3,11

⁹Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na Niego nie napierano.¹⁰ Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć.¹¹ Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży.¹² Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały.¹³ Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszyli do Niego.

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie.¹⁰ W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego.¹¹ A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.¹² Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię.¹³ A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mk 9,7

⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.⁶ Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni.⁷ I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!⁸ I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa.⁹ A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

Mk 15,39

³⁷Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha.³⁸ A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół.³⁹ Setnik zaś, który stał naprzeciw Niego, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym.⁴⁰ Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome.⁴¹ One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszyły do Jerozolimy.

Mt 28,18nn

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił.¹⁷ A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wąpili.¹⁸ Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.¹⁹ Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.²⁰ Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 4,8nn

⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.⁷ Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.⁸ Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy⁹ i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.¹⁰ Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.¹¹ Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.¹² Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom.²⁶ Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.²⁷ Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.²⁸ Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.²⁹ Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mt 14,33

³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu wątpiłeś, człowiecze małej wiary?³² Gdy wsiadli do łodzi, wiatr się uciszył.³³ Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.³⁴ Gdy się przeprowadzi, przyszyli do ziemi Genenezaret.³⁵ Ludzie miejscowi, poznawszy Go, posłali po całą tamtejszą okolicę i znieśli do Niego wszystkich chorych,

Łk 15,16

¹⁴A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. ¹⁶Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie;

Łk 22,35-38

³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz. ³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz. ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Łk 3,6

⁴Jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! ⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! ⁶I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże. ⁷Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydadźcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi.

Łk 9,38

³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego. ³⁸Naraz ktoś z tłumu zawołał: Nauczycielu, proszę Cię, wejrzyj na mego syna; to mój jedynak. ³⁹A oto chwytą go duch, tak że nagle krzyczy; miota nim tak, że się pieni, i tylko z trudem odstępkuje od niego, rzucając nim o ziemię. ⁴⁰Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli.

Łk 9,42

⁴⁰Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ⁴¹I rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Dokąd jeszcze będę wśród was i będę was znosił? Przyprawdź tu swego syna! ⁴²Gdy on jeszcze podchodził, zły duch porwał go i zaczął nim miotać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. ⁴³A wszyscy osłupieli ze zdumienia nad wielkością Boga. Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów: ⁴⁴Weźcie wy sobie dobrze do serca te słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Łk 14,18

¹⁶On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. ¹⁷Kiedy nadeszła pora uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe. ¹⁸Wtedy zaczęli się wszyscy jednomyślnie wymawiać. Pierwszy kazał mu powiedzieć: Kupiłem pole, muszę wyjść je obejrzeć; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ¹⁹Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ²⁰Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść.

Łk 15

¹Przybliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Odpowiedział im wtedy następująca przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam

wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. ¹⁶Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie; będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Łk 1,55

⁵³Głodnych syć dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. ⁵⁷Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna.

Łk 22,70

⁶⁸A jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi. ⁶⁹Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocny Bożej. ⁷⁰Zawołali wszyscy: Więc ty jesteś Synem Bożym? Odpowiedział im: Tak. Ja Nim jestem. ⁷¹A oni zawołali: Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust jego.

J 3,13

¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 3,31

²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubienca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. ³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. ³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdą.

J 6,62

⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówilo: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 14,28

²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odcodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.

J 16,28

²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

J 17,5

³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieła, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 3,16n

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 3,36

³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 11,25n..

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię. ²⁹Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. ³⁰Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie.

J 8,58

⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM. ⁵⁹Porwali więc kamienie, aby rzucić w Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni.

J 10,38

³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

J 10,38

³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

J 14,9n

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które sam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 14,20

¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie,

a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.²² I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³ Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś.

J 3,22-30

²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.²³ Także i Jan był w Aion, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.²⁴ Nie wtrącono bowiem jeszcze Jana do więzienia.²⁵ Potem powstał spór między uczniami Jana a [pewnym] Żydem w sprawie oczyszczenia.²⁶ Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego.²⁷ Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba.²⁸ Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany.²⁹ Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubińcem; a przyjaciel oblubienicy, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienicy. Ta zaś moja radość doszła do szczytu.³⁰ Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał.

J 6

¹Potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego.² Szedł z Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali.³ Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami.⁴ A zbliżało się święto żydowskie, Pascha.⁵ Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? ⁶A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić.⁷ Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać.⁸ Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: ⁹Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy.¹¹ Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał.¹² A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło.¹³ Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów.¹⁴ A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat.¹⁵ Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę.¹⁶ O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro¹⁷ i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;¹⁸ jezioro burzyło się od silnego wicheru.¹⁹ Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się.²⁰ On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się.²¹ Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli.²² Nazajutrz tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami.²³ Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyplęły od Tyberiadzki inne łodzie.²⁴ A kiedy [ludzie z] tłumy zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa.²⁵ Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwnym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale

dlatego, że jedliście chleb do syta.²⁷ Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec.²⁸ Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.³⁰ Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manną na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.³² Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.³³ Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴ Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.³⁶ Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie.³⁷ Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuć,³⁸ ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.³⁹ Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym.⁴⁰ To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.⁴¹ Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił.⁴² I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.⁴³ Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym.⁴⁵ Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.⁴⁶ Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.⁴⁷ Zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.⁴⁸ Ja jestem chlebem życia.⁴⁹ Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.⁵⁰ To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.⁵¹ Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵² Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.⁵⁴ Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.⁵⁵ Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.⁵⁶ Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.⁵⁷ Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.⁵⁸ To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.⁵⁹ To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.⁶⁰ A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.⁶⁴ Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.⁶⁵ Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.⁶⁶ Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło.⁶⁷ Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.⁶⁹ A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym.⁷⁰ Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem.⁷¹ Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

JEZUS

75	4	1	48	22
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 51,30	Jl 3,5	Dz 1,11	Łk 2,2
2	Pwt 31,7n		Dz 2,36	Łk 1,27
3	Syr 51,30		Dz 5,30	Łk 1,26
4	Wj 3,14n		Dz 9,17	Łk 1,31
5			Dz 2,36	Łk 2,21
6			Dz 1,11	Mt 1,21
7			Hbr 2,9	Mt 1,25
8			Dz 9,5	Mt 1,23
9			Dz 22,8	J 19,19
10			Dz 26,15	Mk 4,38
11			2Kor 5,16	Mk 5,35
12			Flp 3,12	Mk 10,17
13			Flp 3,8	Mt 21,3
14			Kol 1,15-20	Mt 7,13
15			Kol 2,6	Mt 10,1
16			Ga 4,4	J 1,14
17			Dz 2,22	J 1,51
18			Dz 4,10	J 3,14
19			Dz 7,14	J 4,6
20			Dz 22,8	J 4,11
21			Dz 1,21	J 11,32-41
22			Dz 2,36	J 1,1
23			Dz 9,17	
24			Dz 2,36	
25			Dz 9,22	
26			Dz 18,28	
27			Dz 5,31	
28			Dz 13,23	
29			Dz 9,20	
30			Dz 13,33	
31			Dz 4,27-30	
32			Dz 8,35	
33			Dz 5,42	
34			Dz 8,12	
35			Dz 11,20	
36			Dz 15,35	
37			1J 4,2	
38			Flp 2,9nn	
39			Dz 4,12	
40			Dz 3,6	
41			Dz 9,34	
42			Dz 5,40	
43			Dz 9,20	
44			Dz 17,18	
45			1Kor 2,2	
46			Dz 15,26	
47			Dz 5,41	
48			Dz 21,13	

Historyczne

Syr 51,30

²⁸Za naukę dajcie wielką ilość srebra, a zyskacie z nią bardzo wiele złota. ²⁹Niech się raduje dusza wasza w miłosierdziu Pana i nie wstyďte się Jego chwały!

³⁰Wypełnijcie dzieło wasze przed czasem, a da wam nagrodę w porze oznaczonej. Podpis: Mądrość Jezusa, Syna Syracha.

Pwt 31,7n

⁵Wyda ich Pan tobie na łup, a ty uczynisz im według wszystkich poleceń, jakie ci dałem. ⁶Bądź mężny i mocny, nie lękaj się, nie bój się ich, gdyż Pan, Bóg twój, idzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. ⁷Potem Mojżesz zawołał Jozuego i rzekł mu na oczach całego Izraela: Bądź mężny i mocny, bo ty wkroczysz z tym narodem do ziemi, którą Pan poprzysiął dać ich przodkom, i wprowadzisz ich w jej posiadanie. ⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drż! ⁹I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów,

Syr 51,30

²⁸Za naukę dajcie wielką ilość srebra, a zyskacie z nią bardzo wiele złota. ²⁹Niech się raduje dusza wasza w miłosierdziu Pana i nie wstyďte się Jego chwały!

³⁰Wypełnijcie dzieło wasze przed czasem, a da wam nagrodę w porze oznaczonej. Podpis: Mądrość Jezusa, Syna Syracha.

Wj 3,14n

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Prorockie

Jl 3,5

³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Pozaewangeliczne

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfausza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Dz 2,36

³⁴Jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg

i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 5,30

²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołów. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszyszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.

Dz 9,17

¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się.

Dz 2,36

³⁴Jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfausza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Hbr 2,9

⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zagnał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

Dz 9,5

³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. ⁶A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo.

Dz 22,8

⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁸Kto jesteś, Panie? – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz. ⁹Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. ¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił.

Dz 26,15

¹³W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, jaśniejsze od słońca światło z nieba, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. ¹⁴Kiedy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciw oświeceniu. ¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam,

2Kor 5,16

¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.

Flp 3,12

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie.

Flp 3,8

⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wzywałem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci,

Kol 1,15-20

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Kol 2,6

⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa. ⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie: ⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Bacźcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczcie!

Dz 2,22

²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybliżył rękami bezbożnych do krzyża i zabił. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

Dz 4,10

⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przysłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.

Dz 7,14

¹²Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże, wysłał ojców naszych pierwszy raz, ¹³a za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom, faraon zaś dowiedział się o jego rodzie. ¹⁴Posłał Józef po Jakuba i sprowadził ojca swego i całą rodzinę, w liczbie siedemdziesięciu pięciu osób. ¹⁵Jakub przybył do Egiptu i umarł on sam, jak i nasi ojcowie. ¹⁶Przeniesiono ich do Sychem i złożono w grobie, który Abraham kupił za srebro od synów Chamora w Sychem.

Dz 22,8

⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁸Kto jesteś, Panie? – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz. ⁹Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. ¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił.

Dz 1,21

¹⁹Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi. ²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja.

Dz 2,36

³⁴Jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 9,17

¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się.

Dz 2,36

³⁴Jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 9,22

²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem. ²³Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić. ²⁴Szawel dowiedział się o ich zamiarach. A strzeegli bram we dnie i w nocy, aby go zgładzić.

Dz 18,28

²⁶Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeły, zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli. ²⁷Gdy przybył, pomagał bardzo za łaską Bożą tym, co uwierzyli. ²⁸Dzielnie uchylał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie na podstawie Pisma, że Jezus jest Mesjaszem.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 13,23

²¹Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisz, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.

Dz 9,20

¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem.

Dz 13,33

³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcóm: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Dz 4,27-30

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałaś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 8,35

³³W Jego unizieniu odmówiono Mu słusznosci. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – coś stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? ³⁷–

Dz 5,42

⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 8,12

¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana,

Dz 11,20

¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakiego wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę.

Dz 15,35

³³Po pewnym czasie odeszli w pokoju od braci do tych, którzy ich wysłali. ³⁴(patrz: przyp. do w. 34) ³⁵A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc razem z wielu innymi słowo Pańskie. ³⁶Po pewnym czasie powiedział Paweł do Barnaby: Wróćmy już i zobaczymy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie. ³⁷Barnaba chciał również zabrać ze sobą Jana, zwanego Markiem;

1J 4,2

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajcie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.

Flp 2,9nn

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Dz 4,12

¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 3,6

⁴Lecz Piotr, przypatrzawszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.

Dz 9,34

³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneasza, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneasza – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrowia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny.

Dz 5,40

³⁸Więc i teraz wam mówię: Zostawcie tych ludzi i puśćcie ich! Jeżeli bowiem od ludzi pochodzi ta myśl czy sprawa, rozpadnie się, ³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyacie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 9,20

¹⁸Natychmiast jakby huski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczoney. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szaweł występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem.

Dz 17,18

¹⁶Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnętrznie na widok miasta pełnego bożków. ¹⁷Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z bojącymi się Boga i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał. ¹⁸Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz? – mówili jedni, a drudzy: Zdaje się, że jest zwiastunem nowych bogów – bo głosił Jezusa i zmartwychwstanie. ¹⁹Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, i zapytali: Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz? ²⁰Bo jakieś nowe rzeczy kładziesz nam do głowy. Chcielibyśmy więc dowiedzieć się, o co właściwie chodzi.

1Kor 2,2

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy,

Dz 15,26

²⁴Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniekowali naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, ²⁵postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, ²⁶którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie. ²⁷Wysłaliśmy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.

Dz 5,41

³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczycie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 21,13

¹¹Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jeruzalem męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan. ¹²Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jeruzalem. ¹³Wtedy Paweł odpowiedział: Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdzieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jeruzalem dla imienia Pana Jezusa. ¹⁴Nie mogąc go przekonać, ustąpiliśmy ze słowami: Niech się dzieje wola Pańska! ¹⁵Potem przygotowawszy się [do podróży], ruszyliśmy do Jeruzolimy.

Ewangelie

Łk 2,2

¹W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. ²Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida,

Łk 1,27

²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Łk 1,26

²⁴Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.

Łk 1,31

²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.

Łk 2,21

¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu.

Mt 1,21

¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

Mt 1,25

²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Mt 1,23

²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

J 19,19

¹⁷A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. ¹⁸Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. ¹⁹Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król żydowski. ²⁰Napis ten czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. ²¹Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem żydowskim.

Mk 4,38

³⁶Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. ³⁷A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. ³⁸On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nie Cię to nie obchodzi, że ginieemy? ³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastała głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!

Mk 5,35

³³Wtedy kobieta podeszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. ³⁴On zaś rzekł do niej: Córkco, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości. ³⁵Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczycielu? ³⁶Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: Nie bój się, wierz tylko! ³⁷I nie pozwolił nikomu iść ze sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego.

Mk 10,17

¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ¹⁸Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. ¹⁹Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę.

Mt 21,3

¹Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, ²mówiąc im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprawdźcie do Mnie. ³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy.

Mt 7,13

¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami.

Mt 10,1

¹Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. ²A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, ³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz,

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do

niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 4,6

⁴Trzeba Mu było przejść przez Samarię. ⁵Przybył więc do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. ⁶Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny. ⁷[Wówczas] nadeszła kobieta z Samarii, aby zacerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić! ⁸Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności.

J 4,11

⁹Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, [bym Ci dała] się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. ¹⁰Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody

żywej. ¹¹Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? ¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął.

J 11,32-41

³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś.

J 1,1

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało.

JĘZYK

28	6	6	13	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 18,21	Iz 35,6	Jk 3,9	Łk 1,20
2	Syr 51,2-6	Jr 9,7	1J 3,18	Mk 7,33-37
3	Syr 19,16	Jr 18,18	Jk 1,26	Łk 1,64
4	Syr 25,8	So 3,13	Dz 2,1-13	
5	Prz 10,20	Iz 45,24	Dz 2,4	
6	Rdz 11	Iz 66,18	Dz 10,46	
7			Dz 2,6	
8			Dz 2,11	
9			Dz 19,6	
10			1Kor 14,5	
11			Ap 5,9	
12			Ap 7,9..	
13			Flp 2,11	

Ps 137,6; Ps 10,7; Ps 140,4; Ps 52,4; Ps 57,5; Ps 35,28; Ps 45,2;

Historyczne

Prz 18,21

¹⁹Obrażony brat przewyższa moc grodu, spory są silne jak zawory twierdzy. ²⁰Owoce ust nasyci się wnętrze, pożywi się plonami ust swoich. ²¹Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożyją jego owoc. ²²Kto znalazł żonę, dobro znalazł i uzyskał upodobanie u Pana. ²³Placziwie prosi ubogi, lecz bogacz twardo odpowiada.

Syr 51,2-6

¹Wychwalać Cię będę, Panie, Królu, i wysławiać Ciebie, Boga, Zbawiciela mego. Wychwalać chcę imię Twoje, ²ponieważ podporą i pomocnikiem stałeś się dla mnie. Ochroniłeś ciało moje od zguby, od sieci oszczerczego języka i od warg wypowiadających kłamstwo; a wobec przeciwników stałeś się pomocnikiem i wybawiłeś mię, ³według wielkości miłosierdzia i Twego imienia, od pokąsania przez tych, co są gotowi mnie połknąć, od ręki szukających mej duszy, z wielu utrapień, jakich doznałem, ⁴od uduszenia w ogniu, który mnie otacza, i z środka ognia, który nie ja zapaliłem, ⁵z głębokich wnętrzości Szeolu, od języka nieczystego i od słowa kłamliwego, ⁶od oszczerstwa języka przewrotnego wobec króla. Dusza moja zbliżyła się aż do śmierci, a życie moje było blisko Szeolu, na dole. ⁷Ze wszystkich stron otoczyli mnie i nie znalazłem współzyciela, rozglądałem się za pomocą od ludzi, ale nie przysła. ⁸Wówczas wspomniałem na miłosierdzie Twoje, Panie, i na dzieła Twoje, te od wieków – że wybawiasz tych, którzy cierpliwie czekają na Ciebie, i wyzwalasz ich z ręki nieprzyjaciół.

Syr 19,16

¹⁴Upomnij bliźniego, aby tak nie mówił, a jeśli już powiedział, aby nie powtarzał. ¹⁵Upomnij przyjaciela, często bowiem rzuca się oszczerstwa, i nie wierz każdemu słowu! ¹⁶Czasem się ktoś poślizgnął, ale nieświadomie, i któż nie zgrzeszył swym językiem? ¹⁷Upomnij bliźniego swego, zanim mu grozić będziesz, i daj miejsce Prawu Najwyższego.

Syr 25,8

⁶Wieńcem starców jest wielkie doświadczenie, a chlubą ich bojaźń Pańska. ⁷Dziewięć myśli uznałem w sercu za błogosławione, a dziesiątą słowami wypowiediem: człowiek, który ma radość z dzieci i już za życia patrzy na upadek wrogów; ⁸szczęśliwy, kto mieszka z żoną rozumną, kto się językiem nie poślizgnął, kto nie służył innemu, niegodnemu siebie, ⁹szczęśliwy, kto znalazł roztropność, kto może przemawiać do uszu tych, którzy go słuchają; ¹⁰jakże wielki jest ten, kto znalazł mądrość, ale nikt nie jest większy od tego, kto boi się Pana.

Prz 10,20

¹⁸Kto tai nienawiść, ma usta kłamliwe, głupi niesławę rozgłasza. ¹⁹W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi – rozsądny. ²⁰Srebrem wyborynym jest język prawego, a serce bezbożnych jest jak rzecz znikoma. ²¹Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupcy umrą z braku rozsądku. ²²Błogosławieństwo Pana jest bogactwem, [własny] trud niczego tu nie doda.

Rdz 11

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyna, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki. ¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha. ¹³A po urodzeniu się Szelacha Arpachszad żył czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁴Szelach, przeżywszy trzydzieści lat, miał syna Ebera; ¹⁵po urodzeniu się Ebera żył Szlach czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁶Gdy Eber miał trzydzieści cztery lata, urodził mu się syn Peleg; ¹⁷a po urodzeniu się Pelega żył Eber czterysta trzydzieści lat i miał synów i córki. ¹⁸Gdy Peleg miał trzydzieści

lat, urodził mu się Reu; ¹⁹a po urodzeniu się Reu żył Peleg dwieście dziewięć lat i miał synów i córki. ²⁰Gdy Reu miał trzydzieści dwa lata, urodził mu się syn Serug; ²¹a po urodzeniu się Seruga żył Reu dwieście siedem lat i miał synów i córki. ²²Gdy Serug miał trzydzieści lat, urodził mu się Nachor; ²³a po urodzeniu się Nachora żył Serug dwieście lat i miał synów i córki. ²⁴Gdy Nachor miał dwadzieścia dziewięć lat, urodził mu się Terach; ²⁵a po urodzeniu się Teracha żył Nachor sto dziewięćnaście lat i miał synów i córki. ²⁶Gdy Terach miał siedemdziesiąt lat, urodzili mu się synowie: Abram, Nachor i Haran. ²⁷Oto dzieje potomków Teracha. Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, a Haran był ojcem Lota. ²⁸Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim. ²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była nieplodna, nie miała więc potomstwa. ³¹Terach wzięwszy z sobą swego syna, Abrama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięciu lat życia i zmarł w Charanie.

Prorockie

Iz 35,6

⁴Powiedzcie małoduszonym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jelen i język niemych wesóło wykrzyknie. Bo trzną źródle wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać.

Jr 9,7

⁵Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwycaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą ⁶się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana – wyrocznia Pana. ⁷Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich wypróbuję, przetapiając w tyglu. Bo jak [inaczej] mogą postąpić wobec Córy mego ludu? ⁸Ich język jest śmiercionośną strzałką, słowa z ich ust są oszustwem. Jeden do drugiego mówi: Pokój, a w sercu przygotowuje mu podstęp. ⁹Czy mam ich za to nie karać – wyrocznia Pana – i na narodzie takim jak ten nie dokonać pomsty?

Jr 18,18

¹⁶że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. ¹⁷Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażą im w dniu ich zagłady. ¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknijemy zamach na Jeremiasza! Bo przeciwie nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomu rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzymy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew.

So 3,13

¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Iz 45,24

²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstyżeni wszyscy, którzy się na Niego zżyłali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i plazy, i myszy, zginą razem – wyroczenia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lekykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana.

Pozaewangeliczne

Jk 3,9

⁷Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić, i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka. ⁸Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać; to zło niepoahamowane, pełne zabójczego jadu. ⁹Za jego pomocą wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. ¹⁰Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi! ¹¹Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka?

IJ 3,18

¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiemy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przeciw Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko.

Jk 1,26

²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonale Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.

Dz 2,1-13

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napenił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napenił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 10,46

⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumiali się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 2,6

⁴I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? –

Dz 2,11

⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 19,6

⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.

1Kor 14,5

³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. ⁶Bo przypuśćmy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakież stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczaając? ⁷Podobnie jest z martwymi instrumentami, które dźwięki wydają, czy to będzie flet, czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze?

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ap 7,9..

⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden

ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ewangelie

Łk 1,20

¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. ²²Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić,

zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.

Mk 7,33-37

³¹Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon przyszedł nad Jezioro Galilejskie, przemierzając posiadłości Dekapolu. ³²Przyprowadzili Mu głuchoniemego i prosili Go, żeby położył na niego rękę. ³³On wziął go na bok, z dala od tłumu, włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; ³⁴a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! ³⁵Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. ³⁶Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. ³⁷I przepełnieni zdumieniem mówili: Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę.

Łk 1,64

⁶²Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. ⁶³On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I zdumieni się wszyscy. ⁶⁴A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. ⁶⁵Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. ⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

JOZUE

22	18	0	3	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 17,9		Dz 7,45	Mt 1,21
2	Lb 11,28		Hbr 4,8	
3	Wj 24,13		Ap 14,13	
4	Wj 33,11			
5	Lb 13			
6	Lb 14,30			
7	Lb 14,38			
8	Lb 27,15-23			
9	Pwt 31,7n			
10	Pwt 31,14-23			
11	Joz 1,6			
12	Joz 5,13n			
13	Joz 6,20			
14	Joz 10,10-14			
15	Joz 23			
16	Joz 8,30-35			
17	Joz 24			
18	Syr 46,1			

Ps 78,54n; Ps 105,44n;

Historyczne

Wj 17,9

⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku. ¹⁰Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. ¹¹Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita.

Lb 11,28

²⁶Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. ²⁷Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie. ²⁸Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: Mojżeszu, panie mój, zabroń im! ²⁹Ale Mojżesz odparł: Czyż zazdrośny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha! ³⁰Po czym udał się Mojżesz razem ze starszymi z powrotem do obozu.

Wj 24,13

¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszych: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, oblok ją zakrył.

Wj 33,11

⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci laskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi laskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Lb 13

¹Odezwał się znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ²Poslij ludzi, aby zbadałi kraj Kanaan, który chcę dać synom Izraela. Wyślecie po jednym z każdego pokolenia ich przodków, tych wszystkich, którzy są w nich książętami. ³Wysłał ich więc Mojżesz zgodnie z rozkazem Pana z pustyni Paran, a byli ci mężowie wodzami Izraelitów. ⁴A oto ich imiona: Z pokolenia Rubena Szammua, syn Zakkura; ⁵z pokolenia Symeona Szafat, syn Choriego; ⁶z pokolenia Judy Kaleb, syn Jefunnego; ⁷z pokolenia Issachara Jigeal, syn Józefa; ⁸z pokolenia Efraima Ozeasz, syn Nuna; ⁹z pokolenia Beniamina Palti, syn Rafu; ¹⁰z pokolenia Zabulona Gaddiel, syn Sodiego; ¹¹z pokolenia Józefa: z pokolenia Manasses Gaddi, syn Susiego; ¹²z pokolenia Dana Ammiel, syn Gemalliego; ¹³z pokolenia Asera Setur, syn Miszaela; ¹⁴z pokolenia Neftalego Nachbi, syn Wafsięgo; ¹⁵z pokolenia Gada Geuel, syn Makiego. ¹⁶Oto imiona mężów, których Mojżesz posłał celem rozpoznania kraju. Ozeaszowi, synowi Nuna, dał później Mojżesz imię Jozue. ¹⁷Mojżesz posłał ich celem zbadania ziemi Kanaan, mówiąc: Idźcie przez Negeb, a następnie wstąpcie na góry. ¹⁸Zobaczcie, jaki jest kraj, a mianowicie jaki lud w nim mieszka, czy jest silny czy też słaby, czy jest liczny, czy też jest go mało. ¹⁹Jaki jest kraj, w którym on mieszka: dobry czy zły, i jakie miasta, w których on mieszka: obronne czy bez murów? ²⁰Dalej, jaka jest ziemia: urodzajna czy nie, zalesiona czy bez drzew? Bądźcie odważni i przynieście coś z owoców tej ziemi. A był to właśnie czas dojrzewania winogron. ²¹Wyruszyli więc i badali kraj od pustyni Sin aż do Rechob, u Wejścia do Chamat. ²²Ciągnęli przez Negeb i przybyli do Hebronu, gdzie przebywali Achiman, Szeszaj i Talmaj – Anakici. Hebron został zbudowany siedem lat wcześniej niż Soan w Egipcie. ²³Przybyli aż do doliny Eszkol. Tam odcięli gałąź krzewu winnego razem z winogronami i ponieśli ją we dwóch na dragu; do tego [zabrali] jeszcze nieco jablek granatu i fig. ²⁴Miejsce to nazwano doliną Eszkol ze względu na winogrona, które tam Izraelici odcięli. ²⁵Po czterdziestu dniach wrócili z rozpoznania kraju. ²⁶Przyšli na pustynię Paran do Kadesz i stanęli przed Mojżeszem i Aaronem oraz

przed całą społecznością Izraelitów, złożyli przed nimi sprawozdanie oraz pokazali owoce kraju. ²⁷I tak im opowiedzieli: Udaliśmy się do kraju, do którego nas posłałeś. Jest to kraj rzeczywiście opływający w mleko i miód, a oto jego owoce. ²⁸Jednakże lud, który w nim mieszka, jest silny, a miasta są obwarowane i bardzo wielkie. Widzieliśmy tam również Anakitów. ²⁹Amalekici zajmują okolice Negebu; w górach mieszkają Chittyci, Jebusyci i Amoryci, Kananejczycy wreszcie mieszkają nad morzem i nad brzegami Jordanu. ³⁰Wtedy próbował Kaleb uspokoić lud, [który zaczął się burzyć] przeciw Mojżeszowi, i rzekł: Trzeba ruszyć i zdobyć kraj – na pewno zdołamy go zająć. ³¹Lecz mężowie, którzy razem z nim byli, rzekli: Nie możemy wyruszyć przeciw temu ludowi, bo jest silniejszy od nas. ³²I rozgłaszał złe wiadomości o kraju, który zbadali, mówiąc do Izraelitów: Kraj, który przeszliśmy, aby go zbadać, jest krajem, który pożera swoich mieszkańców. Wszyscy zaś ludzie, których tam widzieliśmy, są wysokiego wzrostu. ³³Widzieliśmy tam nawet olbrzymów – Anakici pochodzą od olbrzymów – a w porównaniu z nimi wydaliśmy się sobie jak szarańcza i takimi byliśmy w ich oczach.

Lb 14,30

²⁸Powiedz im: Na moje życie – wyrocznia Pana – postąpię z wami według słów, które wypowiedzieliście przede Mną. ²⁹Trupy wasze zalegną tę pustynię. Wy wszyscy, którzy zostaliście spisani w wieku od dwudziestu lat wzwyż, wy, którzy przeciwko Mnie szemraliście, ³⁰nie wejdziecie z pewnością do kraju, w którym uroczycie poprzysięgłem wam zamieszkanie, z pewnością nie wejdziecie – z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna. ³¹Wasze małe dzieci, o których mówiliście, że będą wydane na łup, one wejdą i poznają kraj, którym wy wzgardziliście. ³²Jeśli zaś chodzi o was, to trupy wasze legną na tej pustyni,

Lb 14,38

³⁶Ludzie ci, których Mojżesz posłał na zbadanie kraju i którzy po powrocie pobudzili zgromadzenie do szemrania, podając fałszywe wiadomości o kraju, ³⁷ci ludzie, którzy złośliwie podali fałszywe dane o kraju, pomarli nagłą śmiercią przed Panem. ³⁸Z owych ludzi, którzy badali kraj, pozostali przy życiu tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego. ³⁹Mojżesz przekazał te słowa wszystkim Izraelitom. A lud bardzo się zasmucił. ⁴⁰Następnego ranka powstałi bardzo wścieśnięci, wstąpili na szczyt góry i rzekli: Teraz jesteśmy gotowi wyruszyć do kraju, o którym mówił Pan; widzimy bowiem, żeśmy zawinili.

Lb 27,15-23

¹⁵Rzekł więc Mojżesz do Pana: ¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznacz do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włoż na niego swoje ręce. ¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem. ²⁰Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna. ²¹Winien się jednak stawić przed kapłanem Eleazarem, a ten będzie za niego pytał Pana przez losy urim. Tylko na jego rozkaz winni wyruszać i na jego rozkaz wracać, zarówno on, jak i wszyscy Izraelici i cała społeczność. ²²Mojżesz wykonał wszystko, co mu nakazał Pan. Wezwał Jozuego i stawił go przed kapłanem Eleazarem i przed całym zgromadzeniem. ²³Następnie włożył na niego ręce i ustanowił go wodzem stosownie do woli Pana oznajmionej przez Mojżesza.

Pwt 31,7n

⁵Wyda ich Pan tobie na łup, a ty uczynisz im według wszystkich poleceń, jakie ci dałem. ⁶Bądź mężny i mocny, nie lękaj się, nie bój się ich, gdyż Pan, Bóg twój, idzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. ⁷Potem Mojżesz zawołał Jozuego i rzekł mu na oczach całego Izraela: Bądź mężny i mocny, bo ty wkroczysz z tym narodem do ziemi, którą Pan poprzysięgał dać ich przodkom, i wprowadzisz ich w jej posiadanie. ⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drzyj! ⁹I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów,

Pwt 31,14-23

¹⁴Pan rzekł do Mojżesza: Oto zbliża się czas twojej śmierci. Zawołaj Jozuego i stawcie się w Namiocie Spotkania, abym dał mu swoje nakazy. Mojżesz poszedł z Jozuem i stawili się w Namiocie Spotkania. ¹⁵Pan ukazał się w namiocie, w słupie obłoku. A słup obłoku stanął u wejścia do namiotu. ¹⁶Pan rzekł do Mojżesza: Oto ty spocznesz z przodkami swymi, a lud ten powstanie, by uprawiać nierząd z bogami cudzymi tego kraju, do którego wejdziecie. Mnie opuści

i złamie przymierze, które z wami zawarłem. ¹⁷W tym dniu gniew mój zaplonie przeciwko niemu, opuszczę go, skryję przed nim swe oblicze. Stanie się bliższy zagłady i wiele nieszczęść oraz klęsk zwali się na niego, tak iż powie wtedy: Czyż nie dlatego, że nie ma u mnie mojego Boga, spotkały mnie te nieszczęścia? ¹⁸A ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapiszcie sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włóż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela. ²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwalą się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadcząca będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysły, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem. ²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów. ²³Pan dał taki rozkaz Jozuemu, synowi Nuna: Bądź mężny i mocny, gdyż ty zaprowadzisz Izraelitów do ziemi, którą im poprzysiągłem, a Ja będę z tobą.

Joz 1,6

⁴Od pustyni i od Libanu aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Chittytów aż do Wielkiego Morza, w stronę zachodzącego słońca, będzie waszą krainą. ⁵Nikt się nie ostoi przed tobą przez wszystkie dni twego życia. Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie opuszczę cię ani nie porzucę. ⁶Bądź mężny i mocny, ponieważ ty rozdasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. ⁷Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach. ⁸Niech ta Księga Prawa będzie zawsze na twych ustach; rozważaj ją w dzień i w nocy, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność.

Joz 5,13n

¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażne i ziarna prażone tego samego dnia. ¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze? ¹⁵Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

Joz 6,20

¹⁸Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych klątwą, aby nie ogarnęła was chęć wzięcia czegoś z dobra obłożonego klątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. ¹⁹Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego. ²⁰Lud wznosił okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko lud usłyszał dźwięk trąb, wznosił gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. ²¹I na mocy klątwy przeznaczyli pod ostrze miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły. ²²Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: Wejdźcie do domu owej nierządniczy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście.

Joz 10,10-14

⁸I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem wydałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie. ⁹I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. ¹⁰A Pan nappełnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, a pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. ¹⁵Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal. ¹⁶Pięciu owych królów uciekło i ukryło się w jaskini obok Makkedy.

Joz 23

¹Upłynął długi czas, odkąd Pan użył Izraelitom pokoju ze strony wszystkich ich wrogów dokoła, a Jozue już był stary i podeszły w latach. ²Jozue zwołał całego Izraela, jego starszych, książąt, sędziów i zwierzchników i przemówił do nich: Ja zestarzałem się i posunąłem się w latach, ³a wy widzieliście wszystko, co Pan, Bóg wasz, uczynił na oczach was wszystkich tym ludom, ponieważ Pan, Bóg wasz, sam walczył za was. ⁴Patrząc, podzieliłem pomiędzy was losem, jako dziedzictwo, według waszych pokoleń te narody, które jeszcze należy podbić, tak jak te, które ja zgładziłem od Jordanu aż do Wielkiego Morza na zachodzie. ⁵Pan, Bóg wasz, On sam je rozproszy przed wami i wypędzi je przed wami, a wy posiadacie ich ziemię, jak przyrzekł wam Pan, Bóg wasz. ⁶Okażcie się mężni, by strzec i wypełniać wszystko, co napisane w księdze Prawa Mojżesza, nie odstępując od niego ani na prawo, ani na lewo, ⁷i nie łącząc się z tymi ludami, które pozostały z wami. Nie będziecie wzywać imion ich bogów, przysięgając na nich, służyć im lub oddawać pokłon. ⁸Wy powinniście natomiast przyłączyć do Pana, Boga waszego, jak czyniliście to aż do dnia dzisiejszego. ⁹Pan wypędził przed wami wielkie i silne narody i nikt nie mógł ostać się przed wami aż do tego dnia. ¹⁰Jeden z was pędził przed sobą tysiąc, albowiem Pan, Bóg wasz, sam walczył za was, jak wam obiecał. ¹¹Troszczcie się bardzo o wasze życie, miłując Pana, Boga waszego. ¹²Lecz jeśli sprzeniewierzycie się i połączycie się z resztą tych ludów, które pozostały z wami, jeśli zawieracie będziecie małżeństwa z nimi i przemieszczacie się z nimi, ¹³bądźcie pewni, że Pan, Bóg wasz, przestanie wypędzać te ludy przed wami, a staną się one dla was siecią i sidłem, biczem dla waszych boków i cierniem dla waszych oczu, aż wyginiecie z tej pięknej ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz. ¹⁴Ja sam muszę teraz pójść drogą, którą idą wszyscy, a wy zrozumcie to całym sercem i całą duszą swoją, że ze wszystkich wspaniałych obietnic, które dał wam Pan, Bóg wasz, ani jedna nie zawiodła: wszystkie wam się spełniły; żadna z nich nie okazała się próżna. ¹⁵Ale jak się wypełniły na waszą korzyść wszystkie obietnice, uczynione przez Pana, Boga waszego, tak samo Pan wypełni wszystkie swe groźby przeciw wam, aż do zgładzenia was z powierzchni tej pięknej ziemi, którą dał wam Pan, Bóg wasz. ¹⁶Jeśli rzeczywiście przestąpiacie przymierze, które Pan, Bóg wasz, zawarł z wami, i jeśli pójdziecie służyć cudzym bogom, i będziecie oddawać im pokłon, wtedy gniew Pana zapali się przeciw wam i z tej pięknej ziemi, którą wam dał, rychło znikniecie.

Joz 8,30-35

²⁸A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowie aż do dnia dzisiejszego. ²⁹Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzucono go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. ³⁰Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, ³¹jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżesza: Ołtarz z kamieni nie ociosanych, których nie obrabiał żelazo. Na nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne. ³²Jozue sporządził tamże na kamieniach odpis Prawa, które Mojżesz spisał dla Izraelitów. ³³Następnie cały Izrael i jego starzy, zwierzchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybysz, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby pobłogosławić lud Izraela. ³⁴Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. ³⁵Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli.

Joz 24

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora,

by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszliście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chitycy, Girgaszycy, Chiwici i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, zesła na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuniecie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. ²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. ³⁰Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. ³¹Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela. ³²A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychema, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa. ³³Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibe'a, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

Syr 46,1

¹Dzielny w bitwie Jozue, syn Nuna, następca Mojżesza na urzędzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, że wywarł pomstę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo. ²Jakże się wślawił, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw

miastom! ³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pana!

Pozaewangeliczne

Dz 7,45

⁴³Obnosiliście raczej namiot Molocha i gwiazdę bożka Refana, wyobrażenia, które zrobiliście, aby im cześć oddawać. Przesiedle was za to poza Babilon. ⁴⁴Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadectwa. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru, jaki [Mojżesz] ujrzał. ⁴⁵Przyjęli go nasi ojcowie i pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi pogan, których Bóg wypędził przed ojcami naszymi, [i był tam] aż do czasów Dawida. ⁴⁶On znalazł łaskę u Pana i prosił, aby mógł wnieść przybytek dla Boga Jakuba. ⁴⁷Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom.

Hbr 4,8

⁶Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.

Ap 14,13

¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Ewangelie

Mt 1,21

¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

KAMIEN

50	16	12	17	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 26,1	Iz 57,6	Hbr 13,10	Mt 23,19
2	Pwt 16,22	Ez 11,19	1Kor 10,18	J 19,34
3	Rdz 28,16nn	Jr 31,33	2Kor 3,3	J 7,37
4	Wj 28,10	Ez 11,19	1Kor 10,4	Mt 21,42
5	Wj 28,21	Ez 36,26	Ap 22,1	Łk 20,17n
6	Wj 24,4	Ez 47,1-12	Dz 4,11	
7	Wj 20,25	Za 14,8	1P 2,4	
8	Rdz 31,42-45	Iz 28,16	1P 2,7	
9	Joz 8,29	Iz 8,14	Ef 2,20n	
10	2Sm 18,17	Dn 2,34-45	Rz 9,33	
11	Joz 4,7	Dn 2,34n	1Kor 3,11	
12	Joz 4,20-24	Iz 54,11n	1P 2,6	
13	Joz 24,26		1P 2,5	
14	Wj 24,12		Ef 2,21	
15	Mdr 11,4		Rz 9,33	
16	Tb 13,16n		1P 2,8	
17			Ap 21,10-21	

Ps 78,15; Ps 105,41; Ps 118,22;

Historyczne

Kpł 26,1

¹Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²Przestrzegajcie będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie,

Pwt 16,22

²⁰Daj wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój. ²¹Nie ustawisz aszery z żadnego drewna koło ołtarza Pana, Boga swego, jaki sobie zbudujesz. ²²Nie postawisz sobie steli, której nienawidzi Pan, Bóg twój.

Rdz 28,16nn

¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się

Wj 28,10

⁸A przepaska efodu, która się na nim powinna znajdować i stanowić całość, ma być wykonana tak samo ze złotych nici, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. ⁹Weźmiesz dwa onyksy i wyrzujesz na nich imiona synów Izraela. ¹⁰Sześć imion na jednym kamieniu, a sześć pozostałych imion na kamieniu drugim, według porządku ich urodzenia. ¹¹Jak się wykuwa w kamieniu i jak rytownik sporządza pieczęcie, tak wyrzyj i ty na obu kamieniach imiona synów Izraela i osadz je w złotych oprawach. ¹²Dwa te kamienie umieścisz na obu naramiennikach efodu jako kamienie pamięci o synach Izraela. I będzie nosił Aaron ich imiona przed Panem na obu ramionach – dla pamięci.

Wj 28,21

¹⁹w trzecim rzędzie hiacynt, agat i ametyst, ²⁰a w czwartym rzędzie złocisty topaz, onyks i jaspis. Będą osadzone rzędami w oprawie ze złota. ²¹Kamienie te otrzymają imiona synów Izraela: będzie ich dwanaście według ich imion; będą rytu na wzór pieczęci, każdy z własnym imieniem, według dwunastu pokoleń. ²²Uczynisz do pektorala łańcuszki jako skręcone sznurki, jak plectionka, z czystego złota. ²³Uczynisz też do pektorala dwa złote pierścienie i przymocujesz oba te pierścienie na obu [górnym] końcach pektorala.

Wj 24,4

²Mojżesz sam podejździe do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz.

Wj 20,25

²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. ²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalnia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdź do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeżeli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczesz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. ²⁶Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

Rdz 31,42-45

⁴⁰Bywało, że dniem trawił mnie upał, a nocą chłód spędzał mi sen z powiek. ⁴¹Takie były owe dwadzieścia lat w służbie u ciebie! Służyłem ci czternaście lat za dwie twoje córki, a sześć lat – za trzodę. Ty zaś wielokrotnie zmieniałeś mi zapłatę. ⁴²Gdyby Bóg ojca mego, Bóg Abrahama – Ten, którego z bojaźnią czci Izaak, nie wspomagał mnie, to puściłbyś mnie teraz z niczym. Com wycierpiał i ile się napracowałem rękami, Bóg widzi! On też zeszłej nocy zaświadczył. ⁴³Laban tak odpowiedział Jakubowi: Wprawdzie są to moje córki i ich dzieci są moimi, trzoda – moją trzodą, i wszystko, co tu widzisz, jest moje, ale cóż mogę teraz uczynić moim córkom albo ich dzieciom, które one urodziły? ⁴⁴Zawrzyjmy zatem obaj przymierze i niech [to] będzie świadectwo [zgody] między mną a tobą. ⁴⁵Wtedy Jakub wybrał jeden kamień i postawił jako stelę, ⁴⁶a potem rzekł do swych bliskich: Nazbierajcie kamieni! Zebrałi więc kamienie i ułożyli z nich kopiec, na którym zasiedli do posiłku. ⁴⁷Laban nazwał to wzniesienie Jegar Sahaduta, Jakub zaś Galed.

Joz 8,29

²⁷Tylko bydło i łupy z tego miasta rozdzielili między siebie Izraelici zgodnie z poleceniem Pana danym Jozuem. ²⁸A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowie aż do dnia dzisiejszego. ²⁹Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzucono go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. ³⁰Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, ³¹jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżeszowej: Ołtarz z kamieni nie ociosanych, których nie obrabiało żelazo. Na nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne.

2Sm 18,17

¹⁵podbiegło dziesięciu młodych ludzi, giermków Joaba, i rzuciwszy się na Absaloma, dobiło go. ¹⁶Joab zagrał na rogu, wojsko się wstrzymało od pościgu za Izraelem, bo Joab je powstrzymał. ¹⁷Wzięto Absaloma i wrzucono do głębokiego dołu w lesie. Narzucono na niego wielki stos kamieni. Wszyscy natomiast Izraelici uciekli, każdy do swego namiotu. ¹⁸Absalom jeszcze za swego życia zbudował sobie stelę w Dolinie Królewskiej. Tłumaczył sobie: Nie mam syna, który by upamiętnił moje imię. Pomnik nazwał swoim imieniem. Jeszcze do dziś nazywa się go Ręką Absaloma. ¹⁹Achimaas, syn Sadoka, oświadczył: Niech mi będzie wolno pobiec i zanieść królowi dobrą nowinę, że Pan wymierzył mu sprawiedliwość, [wybawiając go] z ręki jego wrogów.

Joz 4,7

⁵i rzekł do nich Jozue: Przejdźcie przed Arkę Pana, Boga waszego, aż do środka Jordanu i niech każdy wyniesie na ramieniu jeden kamień odpowiednio do liczby pokoleń synów Izraela. ⁶Niech to będzie znakiem pośród was. A gdy w przyszłości synowie wasi zapytają was: Czym są dla was te kamienie? – ⁷odpowiecie im, że wody Jordanu rozdzieliły się przed Arką Przymierza Pańskiego. Gdy przechodziła ona przez Jordan, rozdzieliły się wody Jordanu, a te kamienie są pamiątką na zawsze dla Izraelitów. ⁸I Izraelici uczynili tak, jak im polecił Jozue. Wzięli dwanaście kamieni ze środka Jordanu, jak Pan rozkazał Jozuem, według liczby pokoleń Izraelitów, przynieśli je ze sobą na miejsce nocnego postoju i tam je położyli. ⁹Dwanaście kamieni położył również Jozue pośrodku Jordanu, na miejscu, na którym stały nogi kapłanów niosących Arkę Przymierza. Są tam one aż do dnia dzisiejszego.

Joz 4,20-24

¹⁸Skoro tylko kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego wyszli z Jordanu, a stopy ich nóg dotknęły suchej ziemi, wróciły wody Jordanu znów do swego łożyska, wypełniając je jak przedtem – aż po brzegi. ¹⁹Dziesiątego dnia miesiąca pierwszego lud wyszedł z Jordanu i rozłożył się obozem w Gilgal na wschód od Jerycha. ²⁰Owe zaś dwanaście kamieni, które zabrano z Jordanu, Jozue ustawił w Gilgal. ²¹Rzekł on wtedy do Izraelitów: Jeżeli kiedyś potomkowie wasi zapytają ojców swoich: Czym są dla was te kamienie? ²²wy pouczycie synów swoich, mówiąc: Izrael przeszedł przez ten Jordan jak po suchej ziemi, ²³gdyż Pan, Bóg wasz, wysuszył przed wami wody Jordanu, aż przeszliście, podobnie jak to uczynił Pan, Bóg wasz, z Morzem Czerwonym, które osuszył przed naszymi oczami, aż przeszliśmy. ²⁴Dlatego wszystkie ludy ziemi winny poznać, że potężna jest ręka Pana, a wy sami zawsze powinniście się bać Pana, Boga waszego.

Joz 24,26

²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości.

Wj 24,12

¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich.

Mdr 11,4

²Przebyli bezludną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych. ³Stawili czoło nieprzyjaciółom i odparli wrogów. ⁴Wohali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłode – z kamienia twardego. ⁵Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej,

Tb 13,16n

¹⁴Przekłęci niech będą wszyscy, którzy mówią przeciw tobie obraźliwie, przekłęci niech będą wszyscy, którzy cię burzą i wywracają mury twoje, i ci wszyscy, którzy wieże twoje obalają i palą twoje mieszkania. A błogosławieni niech będą na wieki ci wszyscy, którzy czczą ciebie. ¹⁵A więc raduj się, wesel z powodu synów sprawiedliwych, bo wszyscy będą zgromadzeni i uwielbiać będą Pana wieków, szczęśliwi, którzy cię miłują, i szczęśliwi, którzy się cieszą z twego pokoju. ¹⁶Szczęśliwi wszyscy ci ludzie, którzy się smucą wszystkimi plagami twymi, ponieważ w tobie cieszyć się będą i oglądać wszelką radość twoją na wieki. Duszo moja, uwielbiaj Pana, wielkiego Króla. ¹⁷Ponieważ Jerozolima będzie odbudowana, w mieście dom Jego – na wszystkie wieki. Szczęśliwy będę, jeśli reszta rodu mego ujrzy twoją chwałę i uwielbiać będzie Króla niebios. Bramy Jerozolimy będą odbudowane z szafiru i ze szmaragdu, a wszystkie mury twoje z drogich kamieni. Wieże Jerozolimy będą zbudowane ze złota, a wały ochronne ze szczerzego złota. Ulice Jerozolimy wyłożone będą rubinami i kamieniami z Ofiru. ¹⁸Bramy Jerozolimy rozbrzmiewać będą pieśniami wesela, a wszystkie jej domy zawołają: „Alleluja, niech będzie uwielbiony Bóg Izraela!” I błogosławieni będą błogosławić Imię święte na wieki i na zawsze.

Prorockie

Iz 57,6

⁴Z kogo się naśmiewacie? Na kogo otwieracie usta i wywieszacie język? Czyż wy nie jesteście dziećmi przestępstwa, potomstwem nieprawego łoża? ⁵Wy, którzy płoniecie żądzą pod terebintami i pod każdym zielonym drzewem, mordujecie dzieci na ofiarę w jarach, w rozpadlinach skalnych. ⁶Gładkie kamienie potoku – oto twój dział, one to, one [są] twoją wylosowaną częścią. Im też w ofierze wylewałaś płyny, ofiarowywałaś obiady. Czyż mam być z nich zadowolony? ⁷Na górze wielkiej i wysokiej ty rozłożyłaś swe łoża, tam też wstąpiłaś, żeby składać ofiary. ⁸Za bramą i za słupami odrzwi postawiłaś swój znak rozpoznawczy. Tak, z dała ode Mnie się odkrywałaś, weszłaś i rozszerzyłaś swe łoża. Ugodziłaś się o zapłatę z tymi, których łoża umiłowałaś; mnożyłaś z nimi czyny nierządne, patrząc na stele.

Ez 11,19

¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spośród obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których

serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 11,19

¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spośród obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Ez 36,26

²⁴Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zbiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcą tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Ez 47,1-12

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w rękę pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.

Za 14,8

⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich

[popłynię] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich.

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szydery, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotęgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Iz 8,14

¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkich, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lekajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować. ¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów.

Dn 2,34-45

³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamał je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, ³⁸w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota. ³⁹Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią. ⁴⁰Czwarte zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i w proch zetrze wszystko razem. ⁴¹To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, ⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. ⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da się mieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.

Dn 2,34n

³²Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. ³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamał je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę,

Iz 54,11n

⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać,

ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestרחu, bo nie ma on przystępu do ciebie.

Pozaewangeliczne

Hbr 13,10

⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. ⁹Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. ¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi. ¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłągalną, są spalane poza obozem. ¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem.

1Kor 10,18

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganom, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

2Kor 3,3

¹Czyż ponownie zaczniemy samych siebie polecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? ²Wy jesteście naszym listem, pisanym w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. ³Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. ⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami o sobie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.

1Kor 10,4

²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszając im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Ap 22,1

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali.

Dz 4,11

⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.

1P 2,4

²Jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfalszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony.

1P 2,7

⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budownicowie, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła;

Ef 2,20n

¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamentie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Rz 9,33

³¹A Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

1Kor 3,11

⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest.

1P 2,6

⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budownicowie, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.

1P 2,5

³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budownicowie, stał się głowicą węgla –

Ef 2,21

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamentie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Rz 9,33

³¹A Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

1P 2,8

⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budownicowie, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

Ap 21,10-21

¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste.

Ewangelie

Mt 23,19

¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgał na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgał na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka.

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenię tak pierwszemu, jak i drugiemu, który z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 7,37

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

Mt 21,42

⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili

budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

Łk 20,17n

¹⁵I wyrzuciwszy go z winnicy, zabili. Co więc uczyni z nimi właściciel winnicy? ¹⁶Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę da innym. Gdy to usłyszeli, zawołali: Nigdy to się nie stanie! ¹⁷On zaś spojrział na nich i rzekł: Cóż więc znaczy to słowo Pisma: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla? ¹⁸Każdy, kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ¹⁹W tej samej godzinie uczeni w Piśmie i arcykapłani zapragnęli dostać Go w swoje ręce, lecz bali się ludu. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim skierował tę przypowieść. ²⁰Śledzili Go więc i nasłali na Niego szpiegów. Ci udawali pobożnych i mieli podchwycić Go w mowie, aby Go wydać zwierzchności i władzy namiestnika.

KAPŁAŃSTWO

204	81	42	61	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 12,7n	Ez 44,7nn	Hbr 7,24	Mk 10,45
2	Rdz 13,18	Ez 44,10-31	1Kor 5,7	Mk 14,24
3	Rdz 26,25	Ez 44,1nn	Flp 2,6-11	Mk 14,24
4	Rdz 22	Ez 46	Rz 3,24n	Mk 14,24
5	Rdz 31,54	Iz 66,21	1Kor 10,16-22	Mt 5,17n
6	Rdz 46,1	Dn 9,25	Rz 5,9	Mt 5,20-48
7	Rdz 14,18nn	Jr 18,18	Kol 1,20	Mt 22,34-40
8	Rdz 41,45	Ez 44,23	Ef 1,7	J 19,23
9	Rdz 47,22	Ag 2,11nn	Ef 2,13	J 17
10	Rdz 34,25-31	Ez 44,23n	Dz 3,13	J 17,19
11	Rdz 49,5nn	Ez 40-48	Dz 3,26	Mt 16,24
12	Wj 32,25-29	Oz 4,6	Dz 4,27	Mt 20,22
13	Pwt 33,8-11	Ml 2,6n	Dz 4,30	Mt 26,27
14	Sdz 17,7-13	Oz 4,4-11	Dz 8,32n	Łk 9,60
15	Sdz 18,19	Oz 5,1-7	1P 2,22nn	Łk 10,1-16
16	Sdz 6,18-29	Oz 6,9	1P 1,19	Mt 10,17-42
17	Sdz 13,19	Jr 2,26nn	1P 1,2	Mt 10,8
18	Sdz 17,5	Jr 23,11	1P 1,19	Mt 10,40
19	1Sm 7,1	Ez 8	1J 1,7	Mt 18,18
20	1Sm 13,9	So 3,4	Ap 1,13	Łk 22,19
21	2Sm 6,13	Jr 2,8	Hbr 9,1-14	
22	2Sm 6,17	Ez 22,26	Rz 3,24n	
23	2Sm 24,22-25	Am 7,10-17	Hbr 9,18-24	
24	2Krl 16,13	Iz 28,7-13	Hbr 9,28	
25	2Sm 1,18	Jr 20,1-6	Hbr 5,1-4	
26	1Krl 8,14	Jr 23,33n	Hbr 7,3	
27	2Sm 8,17	Jr 26	Hbr 7,4-10	
28	1Krl 2,26n	Mi 3,11	Hbr 7,20-25	
29	1Krn 5,27-34	Ml 2,1-9	Hbr 7,26nn	
30	Joz 9,27	Ez 44,15-31	Hbr 2,18	
31	Joz 21	Za 3	Hbr 4,15	
32	Sdz 18,30	Ml 3,1-4	Hbr 2,10-18	
33	1Krl 12,31	Za 4	Hbr 5,7n	
34	Pwt 18,6nn	Za 6,12n	Hbr 1,1-13	
35	2Krl 23,5	Jr 33,17-22	Hbr 7,27	
36	2Krl 23,9	Za 3,8	Hbr 9,12	
37	Kpł 8,12	Za 6,11	Hbr 9,25-28	
38	Kpł 4,3	Iz 61,6	Hbr 10,10-14	
39	Kpł 16,32	Ez 40-48	Hbr 7,24	
40	1Krn 25-26	Iz 60-62	Hbr 8,6-13	
41	1Sm 1-4	Iz 2,1-5	Hbr 10,12-18	
42	2Sm 15,24-29	Iz 53	Flp 2,17	
43	1Sm 1		Flp 4,18	
44	Kpł 23,11		Rz 12,1	
45	Kpł 23,20		Flp 3,3	
46	Wj 24,4-8		Hbr 9,14	
47	Pwt 33,10		Hbr 12,28	
48	Wj 29,38-42		Hbr 13,15n	
49	Kpł 16		Jk 1,26n	
50	Syr 50,5-21		1P 2,5	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	1Krl 1,39		1P 2,9	
52	2Krl 11,12		Ap 1,6	
53	Kpł 14		Ap 5,10	
54	Kpł 12,6nn		Ap 20,6	
55	1Sm 30,7n		Dz 14,23	
56	1Sm 14,36-42		Dz 20,17	
57	Pwt 33,8		Tt 1,5	
58	Wj 4,14-16		1Kor 4,1n	
59	Wj 1-15		2Kor 3,6	
60	Joz 2-6		Rz 1,9	
61	Wj 24,7		Rz 15,15	
62	Pwt 27			
63	Ne 8			
64	Pwt 33,10			
65	Pwt 17,8-13			
66	Kpł 17-26			
67	Ezd 7,14-26			
68	Ne 8			
69	Syr 45,17			
70	1Sm 2,12-17			
71	2Krl 12,5-9			
72	Kpł 21			
73	Kpł 10			
74	Wj 19,6			
75	2Mch 2,17n			
76	Wj 24,8			
77	Wj 12,7			
78	Wj 12,13			
79	Wj 12,22n			
80	Rdz 14,18nn			
81	Wj 19,6			

Ps 110,4; Ps 110,4; Ps 110,4;

Historyczne

Rdz 12,7n

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Rdz 13,18

¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerg: tobie go oddaję. ¹⁸Abram zwinął swe namioty i przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

Rdz 26,25

²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na służbę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol. ²⁷Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież znieawidziście mnie i kazaliście mi się od was oddalić?

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskaże. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojcie mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwa dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyni mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Rdz 31,54

⁵²będą świadectwem, że ani ja nie będę szedł obok tego pagórka do ciebie, ani ty nie będziesz szedł obok tego pagórka lub steli do mnie w złym zamiarze. ⁵³Bóg Abrahama i Bóg Nachora, Bóg ich przodków, niechaj będzie naszym sędzią! Jakub zaś przysiągł na Tego, którego z bojażnią czcił Izaak, jego ojciec. ⁵⁴A potem Jakub zabił na owej wyżynie zwierzęta na ofiarę, po czym zaprosił swych krewnych na posiłek. A gdy się posilili, ułożyli się do snu na tej wyżynie.

Rdz 46,1

¹Izrael wyruszył w drogę z całym swym dobytkiem. A gdy przybył do Beer-Szeby, złożył ofiarę Bogu ojca swego Izaaka. ²Bóg zaś w widzeniu nocnym tak odezwał się do Izraela: Jakubie, Jakubie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem, ³rzekł do niego: Jam jest Bóg, Bóg ojca twego. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem.

Rdz 14,18nn

¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami. ¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrahama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrahama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

Rdz 41,45

⁴³I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek! Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu, ⁴⁴rzekł do niego: Ja jestem faraonem, ale bez twojej zgody nikt nie ośmielił się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim. ⁴⁵I nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On imieniem Poti Fera. Józef stał się zarządcą ziemi egipskiej. ⁴⁶Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim. Józef, wyszedłszy od faraona, objeżdżał cały kraj. ⁴⁷I gdy ziemia rozdziła przez siedem lat w wielkiej obfitości,

Rdz 47,22

²⁰Józef wykupił więc wszystkie grunty w Egipcie dla faraona; każdy bowiem Egipcjanin sprzedał swe pole, gdyż głód był coraz większy. Tak więc ziemia stała się własnością faraona. ²¹A uczynił jego sługami ludność od jednego do drugiego krańca Egiptu. ²²Nie wykupił tylko gruntów kapłanów, gdyż był przywilej faraona dla kapłanów i na jego podstawie mieli oni zapewnione utrzymanie. Dlatego nie sprzedali swych gruntów. ²³Potem Józef przemówił do ludności: Oto dzisiaj nabyłem was i waszą ziemię dla faraona. Macie tu ziarno, obsiejcie ziemię. ²⁴A gdy nadejdą żniwa, oddacie piątą część plonów faraonowi, cztery zaś części zostawicie sobie na obsianie pola i na wyżywienie dla was, dla waszych domowników i dla waszych dzieci!

Rdz 34,25-31

²⁵A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn. ²⁶Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychema, i odeszli. ²⁷Wtedy [pozostali] synowie Jakuba przyszli do pomordowanych i obrabowali miasto za to, że zhańbiono ich siostrę. ²⁸Zabrali trzody, bydło i osły – wszystko, co było w mieście i na polu. ²⁹Całe ich mienie, wszystkie dzieci i kobiety uprowadzili w niewolę, zrabowawszy wszystko, co znaleźli w domach. ³⁰Wtedy Jakub rzekł do Symeona i Lewiego: Sprowadziście na mnie nieszczęście, bo przez was będę mnie mieć w nienawiści mieszkańcy tego kraju, Kananejczycy i Peryzycy. Ja przecież nielicznym mam ludzi, i jeżeli oni wystąpią razem przeciwko mnie, poniosę porażkę – zginę ja i cała moja rodzina. ³¹A oni mu na to: Czyż [mieliśmy pozwolić na to, żeby] obchodzono się z naszą siostrą jak z nierządnicą?

Rdz 49,5nn

³Rubenie, tyś syn mój pierworodny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wtedy zbezczeszczyłeś moje łożo, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze.

⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić?

Wj 32,25-29

²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby uczynił On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota.

Pwt 33,8-11

⁶Niech żyje Ruben, niech nie umiera, niech żyje, choć liczbą niewielki. ⁷To powiedział do Judy: Usłysz, Panie, głos Judy, doprowadź go do jego ludu, niech Twoje ręce go obronią, bądź dlań obroną od wrogów. ⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonałą. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach. ¹³Do Józefa powiedział: Jego ziemia – błogosławiona przez Pana, przez bogactwo niebios, przez rosę, przez źródła otchłani podziemnej,

Sdz 17,7-13

⁷Był pewien młody człowiek w Betlejem judzkim, z pokolenia Judy. Był on lewitą i mieszkał tam jako przybysz. ⁸Człowiek ten opuścił miasto Betlejem judzkie, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie mu się przytrafi. Podróżując, doszedł aż do góry Efraima, do domu Miki. ⁹Wtedy Mika rzekł do niego: Skąd przychodzisz? Odpowiedział mu: Jestem lewitą z Betlejem judzkiego i szukam miejsca, aby zamieszkać. ¹⁰Zostań u mnie – rzekł do niego Mika – i bądź mi ojcem i kapłanem, za to dam ci każdego roku dziesięć srebrników, gotowe szaty i wyżywienie. Lewita poszedł z nim. ¹¹Spodobało się owemu lewicie zamieszkać z tym mężem i młody ów człowiek stał się dla niego jakby jednym z jego synów. ¹²Mika wprowadził w czynności kapłańskie owego lewitę, tak że ów młodzieniec był dla niego kapłanem i mieszkał w domu Miki. ¹³Rzekł wówczas Mika: Teraz wiem, że mi Pan będzie błogosławił, gdyż mam lewitę za kapłana.

Sdz 18,19

¹⁷pięciu owych mężów, którzy wywiadywali się o kraj, weszło do wnętrza, wzięło posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu. A kapłan stał na progu i z drzwiami razem z owymi sześciuset mężami uzbrojonymi do boju. ¹⁸Ci więc, wszedłszy do wnętrza domu Miki, wzięli posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu, na co rzekł do nich kapłan: Cóż wy robicie? ¹⁹Odpowiedzieli mu: Milcz! Przyłóż rękę do ust i pójdz z nami. Będziesz dla nas ojcem i kapłanem. Czyż nie lepiej ci być kapłanem całego pokolenia i rodu izraelskiego aniżeli w domu jednego człowieka? ²⁰Uradowało się na te słowa serce kapłana. Wziąwszy więc efod, terafim, rzeźbiony posążek i posążek ulany z metalu, przyłączył się do oddziału. ²¹Potem poszli swoją drogą, dzieci zaś i bydło oraz co najkosztowniejsze umieścili na czele [wyprawy].

Sdz 6,18-29

¹⁸Nie oddalaj się stąd, proszę Cię, aż wrócę do Ciebie. Przyniosę moją ofiarę i położę ją przed Tobą. A On na to: Poczekam tu, aż wrócisz. ¹⁹Gedeon, oddalwszy się, przygotował koźlą ze stada, a z jednej efys mąki praśne chleby. Włożył mięso do kosza, a polewkę wlał do garnuszka i przyniósł to do Niego pod terebint i ofiarował. ²⁰Wówczas rzekł do niego Anioł Pański: Weź mięso i chleby praśne, połóż je na tej skale, a polewkę rozlej. Tak uczynił. ²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów praśnych, i wydobył się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby praśne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan– Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abieзера. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery. ²⁷Wziął więc Gedeon dziesięciu ludzi ze swej służby i uczynił tak, jak mu Pan nakazał. Ponieważ jednak bał się rodu swego ojca i mieszkańców miasta, nie uczynił tego za dnia, ale w nocy. ²⁸A oto kiedy o świcie wstali mieszkańcy miasta, ujrzeli rozwalony ołtarz Baala, wyciętą aszerę i cielca złożonego w ofierze całopalnej na zbudowanym ołtarzu. ²⁹Mówili więc jeden do drugiego: Któż to uczynił? Szukali więc, badali i orzekli: Uczynił to Gedeon, syn Joasza.

Sdz 13,19

¹⁷Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pańskiego: Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić? ¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne. ¹⁹Następnie Manoach przyniósł koźlą oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa cuda. A Manoach i jego żona patrzyli. ²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański.

Sdz 17,5

³Zwrócił więc swej matce tysiąc sto [syklów] srebra, na co rzekła matka: Zaprawdę, srebro to poświęciłam Panu; z ręki mojej jest ono przeznaczone dla mego syna, aby z niego uczyniono posążek rzeźbiony i ulany z metalu. Oto teraz ci je oddaję. ⁴Ale on zwrócił owo srebro swojej matce. Matka zaś, wziąwszy dwieście [syklów] srebra, dała je złotnikowi. On zaś uczynił z nich posążek rzeźbiony i ulany z metalu, który był potem w domu Mikajehu. ⁵Mika miał u siebie sanktuarium, następnie sprawił efod i terafim oraz wprowadził jednego ze swych synów w czynności kapłańskie, tak że był dla niego kapłanem. ⁶Za dni owych nie było króla w Izraelu i każdy czynił to, co było słuszne w jego własnych oczach. ⁷Był pewien młody człowiek w Betlejem judzkim, z pokolenia Judy. Był on lewitą i mieszkał tam jako przybysz.

1Sm 7,1

¹Przybyli mieszkańcy Kiriat-Jearim, zabrali Arkę Pańską i wprowadzili ją do domu Abinadaba na wzgórzu, Eleazara zaś, syna jego, wyświęcili, aby strzegł Arki Pańskiej. ²Od chwili przybycia arki do Kiriat-Jearim upłynął długi okres lat dwudziestu. Cały dom Izraela zatęsknił za Panem. ³Wtedy Samuel tak powiedział do całego domu Izraela: Jeśli chcecie się nawrócić do Pana z całego serca, usunie spośród siebie wszystkich bogów cudzych i Asztarty, a skierujcie wasze serca ku Panu, służcie tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów.

1Sm 13,9

⁷Hebrajczycy tymczasem przeprawili się przez Jordan do ziemi Gada i Gileadu. A Saul nadal był w Gilgal, cały zaś lud szedł za nim strwożony. ⁸Siedem dni czekał, stosownie do terminu podanego przez Samuela. Samuel nie przychodził jednak do Gilgal, dlatego odchodził lud od Saula. ⁹Wtedy Saul rzekł: Przygotujcie mi całopalenie i ofiarę biesiadną. I złożył całopalenie. ¹⁰Zaledwie skończył składać całopalenie, przybył Samuel. Saul wyszedł mu naprzeciw, aby go pozdrowić. ¹¹Rzekł Samuel: Cóż uczyniłeś? Odpowiedział Saul: Ponieważ widziałem, że lud ode mnie odchodzi, a ty nie przybywasz w oznaczonym czasie, gdy tymczasem Filistyni gromadzą się w Mikmas,

2Sm 6,13

¹¹I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całe jego rodzinie. ¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. ¹³Ileokroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. ¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. ¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach.

2Sm 6,17

¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzawszy króla Dawida, jak podskakiwała i tańczyła przed Panem; wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z roźdzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów.

2Sm 24,22-25

²⁰Arauna spojrzawszy i zobaczywszy króla i jego sługi, jak się zbliżali ku niemu. Arauna wyszedł naprzeciw i złożył przed królem pokłon twarzą do ziemi. ²¹Arauna rzekł: Po co przychodzi pan mój, król, do swego sługi? Dawid odpowiedział: Nabyć od ciebie klepisko, zbudować ołtarz Panu, aby powstrzymać zarazę grasującą wśród ludu. ²²Arauna odpowiedział Dawidowi: Pan mój, król, może wziąć je i złożyć ofiarę ze wszystkiego, co wyda mu się słuszne: oto woły na całopalenie, sianie młockarskie i jarzmo z wołów jako drwa. ²³Wszystko to, o królu, Arauna oddaje królowi. Arauna powiedział jeszcze do króla: Pan, Bóg twój, niechaj ci będzie łaskawy. ²⁴Król odpowiedział Araunie: Nie złożę Panu, Bogu mojemu, całopaleń, które otrzymam za darmo. Kupił więc Dawid klepisko i woły za pięćdziesiąt syków srebra. ²⁵Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył całopalenia i ofiary biesiadne. Pan okazał miłosierdzie krajowi i plaga przestała się szczyć w Izraelu.

2Krl 16,13

¹¹Zatem kapłan Uriasz zbudował ołtarz. Jak król Achaz polecił we wszystkich wskazaniach z Damaszku, tak pracę wykonał kapłan Uriasz, zanim jeszcze król Achaz wrócił z Damaszku. ¹²Kiedy król przybył z Damaszku i ujrzawszy ołtarz, przybliżył się do ołtarza i wszedł do niego, do góry. ¹³I kazał w dym obrócić swą ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową, wylał ofiarę płynną, a krwią swych ofiar biesiadnych pokropił ołtarz. ¹⁴Ołtarz z brązu, który stał przed obliczem Pańskim, kazał odsunąć sprzed świątyni – z przestrzeni między ołtarzem a świątynią Pańską – i postawić go obok [nowego] ołtarza, na północ. ¹⁵Kapłanowi Uriaszowi zaś król Achaz wydał następujący rozkaz: Na wielkim ołtarzu masz spalać ofiarę całopalną poranną i ofiarę pokarmową wieczorną, ofiarę całopalną króla i jego ofiarę pokarmową oraz ofiarę całopalną całej ludności kraju, jej ofiary pokarmowe i płynne. Będziesz też na niego wylewał całą krew ofiar całopalnych i krew ofiar krwawych. Co się zaś tyczy ołtarza z brązu, ma pozostać do mego rozpatrzenia.

2Sm 1,18

¹⁶Dawid zaś wołał w jego stronę: Odpowiedzialność za twoją krew [zrucam] na twoją głowę! Usta twe wydały o tobie świadectwo, gdy mówiły: Ja zabiłem pomażanica Pańskiego. ¹⁷Dawid zaśpiewał potem żałobną pieśń na cześć Saula i jego syna, Jonatana, ¹⁸i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. Właśnie ona została zapisana w Księdze Sprawiedliwego: ¹⁹O Izraelu, twa chwala na wyżynach twoich leży pobita. Jakże padli bohaterowie? ²⁰W Gat tego nie ogłaszajcie! Nie podawajcie na ulicach Aszkelonu, aby się nie cieszyły córki filistyńskie ani radowały córki nieobrzezanych.

1Krl 8,14

¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg

Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem.

2Sm 8,17

¹⁵Dawid panował nad całym Izraelem, wykonując sąd i sprawiedliwość nad całym swoim ludem. ¹⁶Joab, syn Serui, był dowódcą wojska, Joszafat zaś, syn Achiluda, był pełnomocnikiem, ¹⁷Sadok, syn Achituba, i Abiatar, syn Achimeleka, byli kapłanami, Serejasz zaś był pisarzem. ¹⁸Benajasz, syn Jojady, sprawował dowództwo nad Keretytami i Peletytami, a synowie Dawida byli kapłanami.

1Krl 2,26n

²⁴Teraz więc, na życie Pana, który mnie ustanowił i osadził na tronie Dawida, mego ojca, i który, jak zapowiedział, zbuduje mi dom, na pewno dziś Adoniasz poniesie śmierć! ²⁵Wtedy król Salomon przekazał to synowi Jojady, Benajaszowi, który zadał tamtemu cios, tak że umarł. ²⁶Kapłanowi zaś Abiatarowi król rozkazał: Idź do Anatot, do posiadłości twojej, gdyż zastępujesz na karę śmierci, ale dziś ciebie nie zabiję, bo niosłeś Arkę Przymierza Pańskiego przed obliczem mego ojca, Dawida, i dotknęło cię to całe cierpienie, które dotknęło mego ojca. ²⁷Tak więc Salomon odsunął Abiatar, by nie był kapłanem Pańskim, i aby wypełnić, co Pan zapowiedział rodowi Helego w Szilo. ²⁸Gdy wieść o tym doszła do Joaba, syna Serui, wtedy Joab umknął do Namiotu Pańskiego i uchwycił się rogów ołtarza, gdyż Joab popierał Adoniasza, a nie popierał Absaloma. ²⁹Gdy doniesiono królowi Salomonowi, że Joab umknął do Namiotu Pańskiego i tam jest przy ołtarzu, wtedy Salomon posłał Benajasz, syna Jojady, do Namiotu Pańskiego, rozkazując: Idź, zabij go!

1Krn 5,27-34

²⁷Synowie Lewiego: Gerszon, Kehat i Merari. ²⁸Synowie Kehata: Amram, Jishar, Chebron i Uzziel. ²⁹Dzieci Amrama: Aaron, Mojżesz i Miriam. Synowie Aarona: Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar. ³⁰Eleazar był ojcem Pinchasa, a Pinchas – Abiszuy. ³¹Abiszua był ojcem Bukkiego, a Bukki – Uzziiego. ³²Uzzi był ojcem Zerachiasza, a Zerachiasz – Merajota. ³³Merajot był ojcem Amariasza, a Amariasz – Achituba. ³⁴Achitub był ojcem Sadoka, a Sadok – Achimaasa.

Joz 9,27

²⁵Jesteśmy teraz w twoim ręku: uczyni z nami to, co wydaje ci się dobre i słuszne. ²⁶I Jozue tak postąpił z nimi. Wybawił ich z rąk Izraelitów, żeby ich nie pozabawili życia. ²⁷Wówczas uczynił ich Jozue drwalami i noszącymi wodę dla całej społeczności i dla ołtarza Pańskiego, aż po dzień dzisiejszy, na każdym miejscu, które [Pan] wybierze.

Joz 21

¹Przyszli przełożeni rodów lewickich do arcykapłana Eleazara, do Jozuego, syna Nuna, i do naczelników rodów pokoleń Izraelitów ²i rzekli do nich w Szilo w kraju Kanaan: Pan polecił przez Mojżesza, aby nam dano miasta na zamieszkanie wraz z ich pastwiskami dla naszego bydła. ³Izraelici oddali więc lewitom ze swego dziedzictwa, zgodnie z rozkazem Pana, następujące miasta wraz z ich pastwiskami. ⁴Los padł na rody Kehatytów. Potomkom kapłana Aarona spośród lewitów przypadło losem trzynaście miast od pokolenia Judy, od pokolenia Symeona i od pokolenia Beniamina. ⁵Pozostałym potomkom Kehata przypadło losem dziewięć miast od pokolenia Efraima, od pokolenia Dana i od połowy pokolenia Manassesa. ⁶Potomkom Gerszona przypadło losem trzynaście miast od rodów pokolenia Issachara, od pokolenia Asera, od pokolenia Neftalego i od połowy pokolenia Manassesa w Baszanie. ⁷Potomkom Merariego według ich rodów przypadło losem dwanaście miast od pokolenia Rubena, od pokolenia Gada i od pokolenia Zabulona. ⁸Izraelici oddali więc lewitom przez losowanie te miasta wraz z ich pastwiskami, jak im rozkazał Pan za pośrednictwem Mojżesza. ⁹Odstąpili im więc z pokolenia potomków Judy i potomków Symeona następujące miasta imiennie wyszczególnione. ¹⁰Potomkom Aarona z rodu Kehatytów, potomków Lewiego, ponieważ na nich padł pierwszy los, ¹¹dali: Kiriath-Arba, główne miasto Anakitów, czyli Hebron na górze Judy, z pastwiskami dookoła niego. ¹²Polą jednak tego miasta i jego wioski dano na własność Kalebowi, synowi Jefunnego. ¹³Potomkom kapłana Aarona dano miasto ucieczki dla zabójców: Hebron wraz z jego pastwiskami, Libnę wraz z jej pastwiskami, ¹⁴Jattir z jego pastwiskami, Esztemoa z jego pastwiskami, ¹⁵Cholon z jego pastwiskami, Debir z jego pastwiskami, ¹⁶Aszan z jego pastwiskami, Jutta z jego pastwiskami,

Bet-Szemesz z jego pastwiskami: dziewięć miast od tych dwu pokoleń.¹⁷ Od pokolenia Beniamina Gibeon z jego pastwiskami, Geba z jego pastwiskami,¹⁸ Anatot z jego pastwiskami, Almon z jego pastwiskami: cztery miasta.¹⁹ Wszystkich miast dla kapłanów pochodzących od Aarona: trzynaście wraz z ich pastwiskami.²⁰ Rodom potomków Kehata, lewitom, czyli pozostałym potomkom Kehata, przyznano losem miasta z pokolenia Efraima.²¹ Dano im miasto ucieczki dla zabójców: Sychem z jego pastwiskami na górze Efraima oraz Gezer z jego pastwiskami,²² Kibsaim z jego pastwiskami, Bet-Choron z jego pastwiskami: cztery miasta.²³ Z pokolenia Dana – Elteke z jego pastwiskami, Gibbeton z jego pastwiskami,²⁴ Ajjalon z jego pastwiskami, Gat-Rimmon z jego pastwiskami: cztery miasta.²⁵ Z połowy pokolenia Manasses: Tanak z jego pastwiskami, Jibleam z jego pastwiskami: dwa miasta.²⁶ Wszystkich miast dziesięć z ich pastwiskami dla rodów pozostałych potomków Kehata.²⁷ Potomkom Gerszona i ich rodom, lewitom, dano od połowy pokolenia Manasses miasto ucieczki dla zabójców: Golan w Baszanie z jego pastwiskami i Asztarot z jego pastwiskami: dwa miasta.²⁸ Od pokolenia Issachara Kiszjon z jego pastwiskami, Dobrat z jego pastwiskami,²⁹ Jarmut z jego pastwiskami, En-Gannim z jego pastwiskami, cztery miasta.³⁰ Od pokolenia Asera – Miszeal, Abdon,³¹ Chelkat z jego pastwiskami, Rechob z jego pastwiskami: cztery miasta.³² Od pokolenia Neftalego miasto ucieczki dla zabójców: Kedesz w Galilei z jego pastwiskami, Chammot-Dor z jego pastwiskami, Rakkat z jego pastwiskami: trzy miasta.³³ Wszystkich miast Gerszonitów według ich rodów: trzynaście miast z ich pastwiskami.³⁴ Rodom potomków Merariego, reszcie lewitów, przyznano od pokolenia Zabulona: Jokneam z jego pastwiskami, Karta z jego pastwiskami,³⁵ Rimmon z jego pastwiskami, Nahalal z jego pastwiskami: cztery miasta;³⁶ za Jordanem od pokolenia Rubena – miasto ucieczki dla zabójców, Beser na pustyni Jahsa z jego pastwiskami,³⁷ Kedemot z jego pastwiskami, Mefaat z jego pastwiskami: cztery miasta.³⁸ Od pokolenia Gada miasto ucieczki Ramot w Gileadzie z jego pastwiskami, Machanaim z jego pastwiskami,³⁹ Cheszbom z jego pastwiskami, Jazer z jego pastwiskami: cztery miasta.⁴⁰ Wszystkich miast przyznanych losem potomkom Merariego według ich rodów, pozostałych z rodów lewickich: dwanaście miast.⁴¹ Całkowita liczba miast lewickich spośród dziedzictwa Izraelitów wynosiła czterdzieści osiem z ich pastwiskami.⁴² Każde z tych miast obejmowało samo miasto i jego pastwiska dokoła. To samo odnosi się do wszystkich wymienionych miast.⁴³ Tak Pan dał Izraelitom cały kraj, który poprzysiągł dać ich przodkom. Objęli go oni w posiadanie i w nim zamieszkali.⁴⁴ Pan uzczył im pokój dokoła, całkiem tak, jak poprzysiągł ich przodkom, a żaden z ich wrogów nie mógł się wobec nich ostać. Wszystkich ich wrogów wydał Pan im w ręce.⁴⁵ Ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się spełniła.

Sdz 18,30

²⁸Nie było nikogo, kto by ich ratował, byli bowiem daleko od Sydonu i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. Miasto to leżało w dolinie, w Bet-Rechob. Danici zaś odbudowali je na nowo i mieszkali w nim.²⁹ Miasto to nazywali Dan, według imienia Dana, praojca swego, który się urodził Izraelowi. Poprzednio miasto to nazywało się Lajisz.³⁰ Danici postawili sobie rzeźbiony posądek, a Jonatan, syn Gerszoma, syna Mojżesza, oraz jego synowie sprawowali kapłaństwo w pokoleniu Dana aż do czasów uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej krainy.³¹ Posądek ów rzeźbiony, który sobie sprawił Mika, ustawili dla siebie po wszystkie dni, dopóki dom Boży znajdował się w Szilo.

1Krl 12,31

²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan.³⁰ To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan.³¹ Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami.³² Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził.³³ Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną.

Pwt 18,6nn

⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec.⁵ Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbie ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkie czasy.⁶ Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapragnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana,⁷ aby spełnić posługi ku czci imienia Pana, Boga twego, jak wszyscy jego bracia lewici będący tam na służbie przed obliczem Pana,⁸ będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny.⁹ Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody.

¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wroźby, gusła, przepowiednie i czary;

2Krl 23,5

³Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w teże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza.⁴ Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sprzedane dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jeruzolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel.⁵ Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jeruzolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebieskiemu.⁶ Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jeruzolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, stał na popioł i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu.⁷ Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przedły zasłony dla Aszery.

2Krl 23,9

⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przedły zasłony dla Aszery.⁸ Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i splugawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodził się do bramy miejskiej.⁹ Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jeruzolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby prażone wśród swoich braci.¹⁰ Następnie splugawił Tofet w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt od tam nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha.¹¹ Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny.

Kpł 8,12

¹⁰Następnie Mojżesz wziął olej namaszczenia, namaścił przybytek wraz ze wszystkim, co w nim było, i poświęcił te rzeczy.¹¹ Także pokropił nim siedem razy ołtarz i namaścił ołtarz razem z całym jego sprzętem, również kadź na wodę i jej podstawę, aby je poświęcić.¹² Potem wylał olej namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić.¹³ Następnie Mojżesz kazał przybliżyć się synom Aarona, przyodział ich w tuniki, przepasał ich ozdobnymi pasami i okrył ich głowy mitrami, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi.¹⁴ Potem przyprowadzono cielca na ofiarę przebłagalną. Aaron i jego synowie położyli ręce na głowie cielca, ofiary przebłagalnej.

Kpł 4,3

¹Pan tak powiedział do Mojżesza:² To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpi wbrew jednemu z przykazań,³ jeżeli ten grzech popelni namaszczony kapłan, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popelnił, młodego cielca bez skazy.⁴ Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabije cielca wobec Pana.⁵ Potem namaszczony kapłan weźmie trochę krwi cielca i wnieśli do Namiotu Spotkania.

Kpł 16,32

³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłaganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni.³¹ Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta.³² Dokonywać obrzędu przebłagania będzie kapłan, który zostanie namaszczony i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte,³³ i dokona obrzędu przebłagania nad świętym przybytkiem, dokona też przebłagania nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia.³⁴ Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przebłagania za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

1Krn 25-26

¹Dawid oraz dowódcy wojska przydzielili na służbę [Bożą] tych spośród synów Asafa, Hemana i Jedutuna, którzy prorokowali przy dźwięku harf, cytr i cymbałów. Oto liczba ludzi zatrudnionych w tej służbie:² z synów Asafa: Zakkur,

Józef, Netaniasz i Asareela, synowie Asafa, podlegli Asafowi, który prorokował pod kierunkiem króla. ³Z Jedutuna – synowie Jedutuna: Gedaliasz, Seri, Iza-
jasz, Chaszabiasz, Mattitiasz i Szimei, sześciu, pod kierunkiem ich ojca, Jedu-
tuna, który prorokował przy dźwiękach cytry na cześć i chwałę Pana. ⁴Z He-
mana – synowie Hemana: Bukkijas, Mattaniasz, Uzzjel, Szebuel, Jerimot, Cha-
nani, Chanani, Eliata, Giddalti, Romamti-Ezer, Joszbekasz, Malloti, Hotir,
Machazjot. ⁵Ci wszyscy byli synami Hemana, „Widzącego” królewskiego, zgo-
dnie z obietnicą wywyższenia go przez Boga. Bóg dał Hemanowi czterestu sy-
nów i trzy córki. ⁶Ci wszyscy byli pod kierownictwem swych ojców przy śpiewie
w świątyni Pańskiej, by służyć domowi Bożemu na cymbałach, cytrach i har-
fach. Pod kierunkiem króla byli: Asaf, Jedutun i Heman. ⁷A liczba ich wraz ze
wszystkimi braćmi uzdolnionymi i wyćwiczonymi w śpiewie dla Pana: dwustu
osiemdziesięciu ośmiu. ⁸Na równi ciągnęli losy o rodzaj służby, tak młodszy, jak
starszy, zarówno nauczyciel, jak i uczeń. ⁹Pierwszy los padł na Józefa, z [potom-
ków] Asafa, drugi [był] Gedaliasz, on z braćmi i z synami swymi, [razem] dwu-
nastu. ¹⁰Trzeci: Zakkur; synowie jego i bracia jego – dwunastu. ¹¹Czwarty padł
na Jisriego; synowie jego i bracia jego – dwunastu. ¹²Piąty: Netaniasz; synowie
jego i bracia jego – dwunastu. ¹³Szesty: Bukkijas; synowie jego i bracia jego –
dwunastu. ¹⁴Siódmy: Jesareela; synowie jego i bracia jego – dwunastu. ¹⁵Ósmy:
Izajasz; synowie jego i bracia jego – dwunastu. ¹⁶Dziewiąty: Mattaniasz; synowie
jego i bracia jego – dwunastu. ¹⁷Dziesiąty: Szimei; synowie jego i bracia jego –
dwunastu. ¹⁸Jedenasty: Asareel; synowie jego i bracia jego – dwunastu. ¹⁹Dwu-
nasty [padł] na Chaszabiasza; synowie jego i bracia jego – dwunastu. ²⁰Trzy-
nasty: Szubael; synowie jego i bracia jego – dwunastu. ²¹Czternasty: Mattitiasz;
synowie jego i bracia jego – dwunastu. ²²Piętnasty [padł] na Jeremota; syno-
wie jego i bracia jego – dwunastu. ²³Szesznasty [padł] na Chananiaza; synowie
jego i bracia jego – dwunastu. ²⁴Siedemnasty [padł] na Joszbekasze; synowie je-
go i bracia jego – dwunastu. ²⁵Osiemnasty [padł] na Chananiego; synowie jego
i bracia jego – dwunastu. ²⁶Dziewiętnasty [padł] na Mallotiego; synowie jego
i bracia jego – dwunastu. ²⁷Dwudziesty [padł] na Eliate; synowie jego i bracia
jego – dwunastu. ²⁸Dwudziesty pierwszy [padł] na Hotira; synowie jego i bracia
jego – dwunastu. ²⁹Dwudziesty drugi [padł] na Giddaltiego; synowie jego i bra-
cia jego – dwunastu. ³⁰Dwudziesty trzeci [padł] na Machazjota; synowie jego
i bracia jego – dwunastu. ³¹Dwudziesty czwarty [padł] na Romamti-Ezera; syno-
wie jego i bracia jego – dwunastu. **[26]** ¹Co dotyczy zmian odzwiernych: z Ko-
rachitów był Meszelemiasz, syn Koracha, z synów Ebiasafa. ²A Meszelemiasz
miał synów: pierworodny Zachariasz, drugi Jediel, trzeci Zebadiusz, czwarty
Jatniel, ³piąty Elam, szósty Jochanan, siódmy Elioenaj. ⁴I Obed-Edom miał sy-
nów: pierworodny Szemajasz, drugi Jozabad, trzeci Joach, czwarty Sakar, pią-
ty Netaneel, ⁵szósty Ammiel, siódmy Issachar, ósmy Peulleaj tak mu Bóg blo-
gował. ⁶Także synowi jego, Szemajaszowi, urodzili się synowie, którzy długo
sprawowali władzę w swoim rodzie, ponieważ byli dzielnymi mężami. ⁷Synowie
Szemajasy: Otni, Rafael, Obed, Elzabad i bracia jego Elihu i Semakiasz, dzielni
mężowie. ⁸Wszyscy oni byli z [synów] Obed-Edoma; oni, ich synowie i bracia,
każdy dzielni i sposobni do służby: było ich, synów Obed-Edoma, sześćdziesię-
ciu dwóch. ⁹I Meszelemiasz miał synów i braci, dzielnymi mężów, osiemnastu.
¹⁰Także Chosa, z potomków Merariego, miał synów; Szimri został naczelnikiem,
choć nie był pierworodnym, ojciec postawił go na czele [rodziny]; ¹¹drugi
Chilkiasz, trzeci Tebaliasz, czwarty Zachariasz. Wszystkich synów i braci Cho-
sy – trzynastu. ¹²Spośród nich dobierano zmiany odzwiernych; przełożeni tych
mężów na równi z braćmi swoimi byli zajęci przy obsłudze domu Pańskiego.
¹³Ciągnęli losy o każdą bramę, zarówno mały, jak i wielki, według swoich rodów.
¹⁴Dla Szelemiasza padł los [na bramę] od strony wschodniej. Potem ciągnęli los
dla jego syna, Zachariasza, mądrego doradcy, i padł jego los na stronę północ-
ną. ¹⁵Dla Obed-Edoma – na południową, a dla jego synów – na składy. ¹⁶Dla
Szuppima i Chosy na stronę zachodnią z bramą Szalleket, przy drodze wiodącej
w górę: straż naprzeciw straży. ¹⁷Od wschodu sześciu lewitów, od północy co-
dziennie czterech, od południa codziennie czterech i przy składach po dwóch.
¹⁸Przy zachodniej kolumnadzie: czterech przy drodze, dwaj przy samej kolumna-
dzie. ¹⁹Oto są zmiany odzwiernych spośród Korachitów i spośród synów Mera-
riego. ²⁰Lewici, ich bracia, czuwali nad skarbami domu Bożego i nad skarbami
rzeczy świętych. ²¹Synowie Ladana byli Gersonitami przez Ladana. A naczelnikami
rodów pochodzących od Ladana Gersonity byli Jechielci. ²²Synowie
Jechiela: Zetam i brat jego, Joel, [mieli pieczę] nad skarbami domu Pańskie-
go. ²³Spośród Amramitów, Jisharytów, Chebronitów i Uzzjelitów byli: ²⁴Szebuel,
syn Gerszona, syna Mojżesza, nadzorca skarbców. ²⁵A oto bracia, potomkowie
Eliezera: jego syn, Rechabiasz, jego syn, Izajasz, jego syn, Joram, jego syn, Zikri,
jego syn, Szelomit. ²⁶Ten to Szelomit i jego bracia zarządzali wszystkimi skar-
bami rzeczy świętych, które ofiarowali: Dawid, naczelnicy rodów, tysiącznicy,
setnicy i dowódcy wojska. ²⁷To, co pochodziło z wojen i z łupów, poświęcili
na utrzymanie domu Pańskiego. ²⁸I wszystko, co poświęcił Samuel „Widzący”,
Saul, syn Kisz, Abner, syn Nera, Joab, syn Serui, oraz wszystko, co poświęco-
ne, było pod opieką Szelomita i jego braci. ²⁹Z Jisharytów: Kenaniasz i synowie
jego byli przeznaczeni do spraw zewnętrznych Izraela, jako urzędnicy i sędzio-
wie. ³⁰Z Chebronitów: Chaszabiasz i bracia jego, tysiąc siedmiuset ludzi dziel-
nych, sprawowali nadzór nad Izraelem po drugiej stronie Jordanu, na zachód, we
wszystkich sprawach Pańskich i w posłudze królewskiej. ³¹Co do Chebronitów:
Jeriasz był przełożonym Chebronitów dla pokolenia swego rodu; w czterdzie-

stym roku panowania Dawida czyniono poszukiwania i znaleziono pośród nich
dzielnymi mężów w Jazer w Gileadzie, ³²braci jego, dwa tysiące siedmiuset ludzi
dzielnymi, naczelników rodów, których król Dawid ustanowił nad Rubenitami,
Gadytami i połową pokolenia Manassesza dla wszystkich spraw Bożych i spraw
królewskich.

1Sm 1-4

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem
Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał
on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzie-
ci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się do miasta
swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj
synowie Helego: Chofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana skła-
dał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po
części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż An-
nę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. ⁶Jej rywka przymnażała
jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak
się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej
w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana:
Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż
ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono
jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku
Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała
rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wej-
rzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz słu-
żebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkich
dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modli-
ła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko
w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słycać. Heli sądził,
że była pijana. ¹⁴Heli odezwał się do niej: Dokąd będziesz pijana? Wyrzeźwiej
od wina! ¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie
upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj
swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru zmartwienia i boleści duszy
mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokój, a Bóg Izraela niech speł-
ni prośbę, jaką do Niego zanosłaś. ¹⁸Odpowiedziała: Obyś darzył życzliwością
tę swoją służebnicę! I odeszła ta kobieta: jadła i nie miała już twarzy tak [smutnej]
jak przedtem. ¹⁹Wstali o zaraniu i oddawszy pokłon Panu, wrócili i udali się do
domu swego w Rama. Elkana zbliżył się do swojej żony, Anny, a Pan wspomniął
na nią. ²⁰Anna poczęła i po upływie dni urodziła syna, i nazwała go imieniem
Samuel, ponieważ [mówiła]: Uprosiłam go u Pana. ²¹Ów mąż, Elkana, udał się
z całą rodziną, by złożyć Panu doroczną ofiarę i wypełnić swój ślub. ²²Anna zaś
nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: Gdy chłopiec będzie odstawiony od
piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał
na zawsze. ²³Odpowiedział jej Elkana, mąż jej: Czyń, co ci się wydaje słuszne.
Pozostał, dopóki go nie odstawisz od piersi. Oby tylko Pan ziszczył swe słowo.
Pozostała więc kobieta w domu i karmiła syna swojego aż do odstawienia go
od piersi. ²⁴Gdy go odstawiała, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzy
cielce, jedną efg mąki i bukłak wina. Przyprawdzała go do domu Pana, do Szilo.
Chłopiec był jeszcze mały. ²⁵Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helego.
²⁶Powiedziała ona wówczas: Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem
ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. ²⁷O tego chłopca
się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosila. ²⁸Oto ja oddaję go
Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu. I oddali tam
pokłon Panu. **[2]** ¹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, pod-
noszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogiom moich, gdyż cieszyć
się mogę Twoją pomocą. ²Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo,
nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³Nie mówcie więcej słów pełnych
pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem
wszechwładnym: On waży uczynki. ⁴Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepa-
sują się mocą, ⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, nieplodna
rodzi siedmioro, a wielodzietna więdnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do
Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ⁸Z pyłu
podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by
dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ⁹On
ochrania stopy pobożnych. Występní zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą
człowiek zwycięża. ¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na im-
biosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królówi, wywyższa moc swego
pomazańca. ¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by
służyć Panu przy kapłanie Helim. ¹²Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie
zważali na Pana ¹³ani na uprawnienia kapłańskie wobec ludu. Jeżeli ktoś składał
krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi
widelkami w ręku. ¹⁴Wkładał je do kotła albo do garnka, do rondla albo do
misy, i co wydobyl widelkami – zabierał kapłan. Tak postępowali ze wszystkimi
Izraelitami, którzy przychodzili tam, do Szilo. ¹⁵Co więcej, jeszcze nie spalono
tłuszczu, a już przychodził sługa kapłana i mówił temu, kto składał ofiarę: Daj
mięso na pieczen dla kapłana. Nie weźmie on od ciebie mięsa gotowanego, tyl-
ko surowe. ¹⁶A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się

spali tłuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie – zabiorę przemocą.¹⁷ Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana.¹⁸ Samuel pełnił posługi wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod.¹⁹ Matka robiła mu mały płaszcz, który przynosiła co roku, gdy przychodziła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę.²⁰ Heli błogosławił Elkanę i jego żonę, mówiąc: Niech Pan da ci potomstwo z tej żony w zamian za uproszonego, którego oddała Panu. I wracali do siebie do domu.²¹ Pan wejrzał na Annę: poczęła i urodziła trzech synów i dwie córki. Samuel natomiast wzrastał przy Panu.²² Heli był już bardzo stary. Słyszał on, jak postępowali jego synowie wobec wszystkich Izraelitów i to, że żyli z kobietami, które służyły przy wejściu do Namiotu Spotkania.²³ Mówił więc do nich: Czemu dopuszczacie się tych czynów, wszak od całego ludu słyszę o waszym niewłaściwym postępowaniu.²⁴ Nie, synowie moi, niedobre wieści słyszę, mianowicie że doprowadzacie do przestępstwa lud Pański.²⁵ Jeśli człowiek zawini przeciw człowiekowi, sprawę rozsądzi Bóg, lecz gdy człowiek zawini wobec Pana – ktoś się za nim będzie wstawił? Nie posłuchali jednak napomnienia swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli.²⁶ Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom.²⁷ Do Helego przybył mąż Boży i powiedział mu: Tak mówi Pan: Wyraźnie objawiałem się domowi twojemu praojca, gdy jeszcze byli w Egipcie i należeli do [sług] domu faraona.²⁸ Spośród wszystkich pokoleń izraelskich wybrałem ich sobie na kapłanów, aby przychodzili do ołtarza mego celem składania ofiary kadzielnej, aby wobec Mnie przywdziewali efod, i przekazałem domowi twojemu ojca wszystkie ofiary spalane domu Izraela.²⁹ Czemu depczecie po moich ofiarach krwawych i pokarmowych, jakie zarządziłem w przybytku? Dlaczego szanujecie bardziej synów swoich niżli Mnie, tak iż tuczycie się na najwyborniejszych z wszystkich darów Izraela ludu mego?³⁰ Dlatego [taka] wyrocznia Pana, Boga Izraela: Wyraźnie powiedziałem domowi twojemu i domowi ojca twojego, że będą zawsze chodzić przede Mną, lecz teraz – wyrocznia Pana – dalekie to ode Mnie. Tych bowiem, którzy Mnie szanują, szanuję i Ja, a tych, którzy Mnie znieważają – czeka hańba.³¹ Właśnie nadchodzi dni, w których odetnę ramię twoje i ramię domu twojego ojca, aby już nie było starca w twoim domu.³² Będziesz widział przeciwnika przybytku, podczas gdy Pan udzieli Izraelowi wszelkiego dobra; w twoim domu nie będzie starca po wszystkie czasy.³³ Nie wytracę jednak u ciebie człowieka składającego Mi ofiarę, tak by się zużyły twoje oczy, a dusza się wyniszczyła ze strapienia, podczas gdy całe potomstwo twoje domo wymrze w sile wieku.³⁴ Znakiem, że to się spełni, będzie to, co się przydarzy twoim dwóm synom, Chofniemu i Pinchasowi: obydwaj zginą tego samego dnia.³⁵ Ustanowią sobie kapłana wiernego, który będzie postępował według mego serca i pragnienia. Zbuduję mu dom trwały, a on będzie chodził przed obliczem mego pomazańca po wszystkie dni.³⁶ Kto jeszcze zostanie w domu twoim, ten przyjdzie i upokorzy się przed nim, aby mieć srebrną monetę lub bochenek chleba. Będzie wołał: Powierz mi, proszę, jakąś czynność kapłańską, abym mógł zjeść kęs chleba. [3] Młody Samuel służył Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste.² Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział.³ A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza.⁴ Wtedy Pan zawałał Samuela, a ten odpowiedział: Oto jestem.⁵ Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu: Oto jestem: przeciw mnie wołałeś. Heli odrzekł: Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać. Położył się zatem spać.⁶ Lecz Pan powtórzył wołanie: Samuele! Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przeciw mnie wołałeś. Odrzekł mu: Nie wołałem cię, synu mój. Wróć i połóż się spać.⁷ Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowa Pańskie nie było mu jeszcze objawione.⁸ I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: Samuele! Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przeciw mnie wołałeś. Heli zrozumiał, że to Pan woła chłopca.⁹ Rzekł więc Heli do Samuela: Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedź: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu.¹⁰ Przybył Pan i stanawszy, zawałał jak poprzednim razem: Samuele, Samuele! Samuel odpowiedział: Mów, bo sługa Twój słucha.¹¹ Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach.¹² W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca.¹³ Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił.¹⁴ Dlatego przysiągłem domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową.¹⁵ Samuel leżał do rana, potem otworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu.¹⁶ Lecz Heli zawałał Samuela i rzekł: Samuele, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem.¹⁷ [Heli] powiedział: Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział.¹⁸ Samuel odpowiedział więc wszystkie te słowa i nic przed nim nie przemilczał. A [Heli] rzekł: On jest Panem! Niech czyni, co uznaje za dobre.¹⁹ Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię.²⁰ Cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański.²¹ I nadal Pan ukazywał się Samuelowi w Szilo, przez słowo Pańskie. [4] Słowo Samuela było [kierowane] do całego Izraela. Izraelici wyruszyli do walki z Filistynami. Rozbili oni obóz koło Eben-Haezer, natomiast

Filistyni rozbili obóz w Afek.² Filistyni ustawili szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na polu boju, na równinie, około czterech tysięcy ludzi.³ Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas klęską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów.⁴ Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas.⁵ Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radnym uniesieniu, aż ziemia drżała.⁶ Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu,⁷ Filistyni przelekli się. Mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili: Biada nam! Nigdy dawniej czegoś podobnego nie było.⁸ Biada nam! Kto nas wybawi z mocy tych potężnych bogów? Przecież to ci sami bogowie, którzy zesłali na Egipt wszelakie plagi na pustyni.⁹ Trzymajcie się dzielnie i bądźcie mężami, Filistyni, żebyście się nie stali niewolnikami Hebrajczyków, podobnie jak oni byli niewolnikami waszymi. Bądźcie więc mężami i walczcie!¹⁰ Filistyni stoczyli bitwę i zwyciężyli Izraelitów, tak że każdy uciekł do swego namiotu. Klęska to była bardzo wielka. Zginęło bowiem trzydzieści tysięcy piechoty izraelskiej.¹¹ Arka Boża została zabrana, a dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas, polegli.¹² Pewien człowiek – Beniaminita – uciekł z pola walki i dotarł jeszcze w tym samym dniu do Szilo. Ubranie miał podarte, a głowę pokrytą ziemią.¹³ Kiedy nadszedł, Heli siedział na swym krześle przy drodze, wyczekując. Niepokoił się z powodu Arki Bożej. Gdy człowiek ten przyszedł, aby donieść miastu [o tym, co zaszło], całe miasto podniosło krzyk.¹⁴ Heli, posłyszawszy echo tego krzyku, zapytał: Co oznacza ten zgiełk tłumu? Człowiek ów pośpieszył i przybywszy, opowiedział Helemu.¹⁵ Heli miał [wtedy] dziewięćdziesiąt osiem lat. Był ociemniały, nic już nie widział.¹⁶ Człowiek ów rzekł do Helego: Ja jestem tym, który przybył z pola walki; z pola walki dziś uciekłem. Heli zaś zapytał: Cóż się stało, mój synu? ¹⁷ Zwiastun odpowiedział: Izraelici uciekli przed Filistynami, naród zaś poniósł ogromną klęskę. Zginęli dwaj twoi synowie, Chofni i Pinchas, Arka Boża została zabrana.¹⁸ Na wzmiankę o Arce Bożej Heli upadł z krzesła do tyłu, na krawędź bramy, złamał sobie kark i umarł. Był to bowiem człowiek stary i ociężały. Sprawował on sądy nad Izraelem przez czterdzieści lat.¹⁹ Jego synowa, a żona Pinchasa, będąc brzemienną i bliską porodu, gdy tylko dowiedziała się, że Arka Boża została zabrana, że jej teść i mąż umarli, skuliła się i porodziła, bo przyszły na nią bóle porodowe.²⁰ Gdy konała, mówiły do niej kobiety, które ją otaczały: Nie bój się! Przecież urodziłaś syna. Nie odpowiedziała jednak, nie zwróciła nawet na to uwagi.²¹ Chłopca nazwała Ikabod, mówiąc: Odstąpiła sława od Izraela z powodu zabrania Arki Bożej oraz [śmierci] jej teścia i męża.²² Powtórzyła: Odstąpiła sława od Izraela, gdyż Arka Boża została zabrana.

2Sm 15,24-29

²² Odrzekł Dawid Ittajowi: A więc idź, przechodź! Ittaj Gittyta przeszedł więc ze wszystkimi swoimi ludźmi i dziećmi, które były przy nim.²³ Cała okolica głośno płakała, gdy lud przeciągał. Król przepawił się przez potok Cedron, a cały lud przechodził drogą w kierunku pustyni.²⁴ Był tam i Sadok, a razem z nim wszyscy lewici, którzy nieśli Arkę Przymierza Bożego. I postawili Arkę Bożą. Abiatar złożył ofiarę. Tymczasem cały lud wyszedł z miasta.²⁵ Król powiedział Sadokowi: Zanieś z powrotem Arkę Bożą do miasta! Jeżeli Pan będzie mnie darzył życzliwością, to przywróci mnie, tak że znów będę mógł ją zobaczyć razem z przybytkiem; ²⁶ jeżeli jednak powie: Nie znajduję w tobie upodobania – oto jestem – niech czyni ze mną, co uzna za słuszne! ²⁷ Rzekł jeszcze król do kapłana Sadoka: Patrz! Wróć w pokoju do miasta wraz z synem swym, Achimaasem, i z Jonatanem, synem Abiataru obydwaj wasi synowie niech wrócą z wami.²⁸ Patrzcie! Czekam na pustynnych równinach, dopóki nie nadejdzie od was dla mnie słowo z wiadomością.²⁹ Sadok i Abiatar zabrali Arkę Bożą do Jerozolimy i tam pozostali.³⁰ Dawid tymczasem wstępował na Górę Oliwną. Wchodził na nią, płacząc i z nakrytą głową. Szedł boso. Również wszyscy ludzie, którzy mu towarzyszyli, nakryli swe głowy i wstępując na górę, płakali.³¹ Tymczasem dotarła do Dawida wiadomość: Achitofel jest wraz ze spiskowcami przy Absalomie. Dawid wołał: O Panie! Racz udaremnić rady Achitofela!

1Sm 1

¹ Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efraimczyka.² Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała.³ Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas – kapłani Pana.⁴ Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary].⁵ Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono.⁶ Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono.⁷ I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej

w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanośliła do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słycać. Heli sądził, że była pijana. ¹⁴Heli odezwał się do niej: Dokąd będziesz pijana? Wytrzeźwiej od wina! ¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru zmartwienia i bóleści duszy mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokoju, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zanosłaś. ¹⁸Odpowiedziała: Obyś darzył życzliwością twoją służebnicę! I odeszła ta kobieta: jadła i nie miała już twarzy tak [smutnej] jak przedtem. ¹⁹Wstali o zaraniu i oddawszy pokłon Panu, wrócili i udali się do domu swego w Rama. Elkana zbliżył się do swojej żony, Anny, a Pan wspomniął na nią. ²⁰Anna poczęła i po upływie dni urodziła syna, i nazwała go imieniem Samuel, ponieważ [mówiła]: Uprosiłam go u Pana. ²¹Ów mąż, Elkana, udał się z całą rodziną, by złożyć Panu doroczną ofiarę i wypełnić swój ślub. ²²Anna zaś nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: Gdy chłopiec będzie odstawiony od piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał na zawsze. ²³Odpowiedział jej Elkana, mąż jej: Czyż, co ci się wydaje słuszne. Pozostań, dopóki go nie odstawisz od piersi. Oby tylko Pan ziścił swe słowo. Pozostała więc kobieta w domu i karmiła syna swojego aż do odstawienia go od piersi. ²⁴Gdy go odstawiła, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzy cielce, jedną efę mąki i bukłak wina. Przyprawadziła go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. ²⁵Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helego. ²⁶Powiedziała ona wówczas: Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. ²⁷O tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosila. ²⁸Oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu. I oddali tam pokłon Panu.

Kpł 23,11

⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi sноп jako pierwociny waszego plonu. ¹¹On wykona gest kołysania snopa przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie. ¹²W dniu gestu kołysania snopa złożycie ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku, ¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina.

Kpł 23,20

¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłągalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną. ²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana. ²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwolanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać doszczętnie skraju pola i nie wyczieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubożego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Wj 24,4-8

²Mojżesz sam pojeździe do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i skropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem,

Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Pwt 33,10

⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiarę] doskonałą. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach.

Wj 29,38-42

³⁶I cielca na ofiarę za grzech złożysz każdego dnia na przebłąganie i przez tę ofiarę za grzech oczyścisz ołtarz i namaścisz go, aby go poświęcić. ³⁷Przez siedem dni będziesz dokonywał przebłągania nad ołtarzem i będziesz go poświęcał, a stanie się bardzo święty, i cokolwiek dotknie się ołtarza, będzie również święte. ³⁸A oto z czego będziesz składał ofiarę: dwa roczne baranki codziennie i ustawicznie. ³⁹Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu. ⁴⁰Do pierwszego baranka dodasz dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej ćwiartką hinu wyciśniętej oliwy, a jako ofiarę płynną złożysz wino w ilości ćwiartki hinu. ⁴¹A drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu z taką samą ofiarą pokarmową i taką samą ofiarą płynną jak rano, jako miłą woń na ofiarę spalaną dla Pana. ⁴²To będzie ustawiczna ofiara całopalna, składana z pokolenia w pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania, przed Panem, gdzie będą się spotykać z tobą, aby rozmawiać. ⁴³Tam będą się spotykać z Izraelitami, i to miejsce będzie poświęcone przez moją chwałę. ⁴⁴I poświęcę Namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani.

Kpł 16

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przebłągalnię, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będą się ukazywał w obłoku nad przebłągalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przebłągalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przebłągalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprawadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego i dokona przebłągania za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprawadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przebłągalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przebłągania, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprawadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie i dokona przebłągania za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzidelnicę węgli rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidla w proszku i wniesie je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidla okryje przebłągalnię, która jest na [Arce] Świadectwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przebłągalnią. Siedem razy pokropi przed przebłągalnią palcem umoczonym we krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę przebłągalną za lud, wniesie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przebłągalnię z góry i z przodu ¹⁶i dokona przebłągania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Żaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przebłągania w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przebłągania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przebłągania. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaże nią rogi dokoła ołtarza. ¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonym we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd przebłągania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprawadzić żywego kozła. ²¹Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię.

²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przebłagania za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przebłagalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu. ²⁷Cielec zaś ofiary przebłagalnej i kozioł ofiary przebłagalnej, których krew była użyta do obrzędu przebłagania w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłaganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabot odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przebłagania będzie kapłan, który zostanie namaszczonej i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przebłagania nad świętym przybytkiem, dokona też przebłagania nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ³⁴Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przebłagania za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Syr 50,5-21

⁵Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony. ⁶Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych, ⁷jak słońce świecące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach, ⁸jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich, ⁹jak ogień i kadzidło w kadzielnicy, jak naczynie szczerolote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju, ¹⁰jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur. ¹¹Kiedy przywdziewał zaszczytną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępował do ołtarza Pana, napępiał chwałą obręb przybytku; ¹²a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieniec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe – ¹³wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela – ¹⁴aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszchemogącego. ¹⁵Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim. ¹⁶Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutchach trąbach, grzmieli donośnym głosem na pamiętkę przed Najwyższym. ¹⁷Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszchemogącemu, Najwyższemu Bogu. ¹⁸Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia. ¹⁹Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę. ²⁰Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem. ²¹Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego.

1Krl 1,39

³⁷Jak był Jahwe z panem moim, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mego pana! ³⁸Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu. ³⁹Tam kapłan Sadok wziął róg oliwy z Namiotu i namaszczył Salomona. Wtedy zagrano na rogu, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! ⁴⁰Potem cały lud wszedł za nim na górę przy dźwięku fletów, okazując radość tak wielką, że aż ziemia drżała od ich okrzyków. ⁴¹Usłyszał też Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli i właśnie przestali ucztować. Usłyszał też Joab dźwięk rogu i rzekł: Co znaczy ten zgiełk poruszonego miasta?

2Krl 11,12

¹⁰Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej. ¹¹Straż przyboczna ustawiła się wokół króla, każdy z bronią w rękę, od węgła południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią. ¹²Wówczas wyprowadził syna królewskiego, nałożył mu diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczonej. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król! ¹³Słyszając wrzawę ludu, Atalia udąsa się do ludu, do świątyni Pańskiej. ¹⁴Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie – zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby dokoła króla, cała ludność kraju raduje się i dmie w trąbę. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek!

Kpl 14

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana, ³a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu, ⁴to kapłan nakaże mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty. ¹⁰Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania. ¹²Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ¹³Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłagalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłagalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁴Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaze nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ¹⁵Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ¹⁶Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem. ¹⁷Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaze wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia. ¹⁸To, co jeszcze pozostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłaga za niego Pana. ¹⁹Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłagania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną. ²⁰Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłagania, a będzie oczyszczony. ²¹Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy ²²i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną, a drugi na ofiarę całopalną. ²³Ósmego dnia przyprowadzi je dla swego oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ²⁴Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ²⁵Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaze nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁶Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń. ²⁷Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni. ²⁸Następnie kapłan pomaze oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ²⁹Resztę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłagać za niego Pana. ³⁰Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać, ³¹jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie. ³³Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴Kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was, ³⁵wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] na domu mi się ukazała. ³⁶Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzeć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby obejrzeć dom. ³⁷Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonych, które wydają się wklęsłymi w stosunku do ściany, ³⁸kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni. ³⁹Siódmego dnia kapłan wróci. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na ścianach domu, ⁴⁰to każe wyrwać kamienie, na których jest plaga, i wyrzucić je za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴¹Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz dokoła i wysypać zaprawę pochodzącą ze skrobania za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴²Następnie wezmą inne kamienie i umieszczą je zamiast poprzednich kamieni, wezmą inną zaprawę i otynkują dom. ⁴³Jeżeli jednak plaga powróci i wykwitnie na domu po usunięciu kamieni, po oskrobaniu domu i po otynkowaniu, ⁴⁴to ka-

plan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na domu, jest to złośliwy trąd w domu – ten dom jest nieczysty.⁴⁵ W takim wypadku dom będzie rozebrany, jego kamienie, drewno, cała zaprawa wyniesione będą za miasto, na miejsce nieczyste.⁴⁶ Jeżeli ktoś wejdzie do tego domu, podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora.⁴⁷ Jeżeli ktoś będzie spał w tym domu, wypierze ubranie; jeżeli ktoś będzie jadł w tym domu, wypierze ubranie.⁴⁸ Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się w tym domu po otynkowaniu go, to uzna ten dom za czysty, bo plaga trądu została uleczone.⁴⁹ Aby oczyścić dom, kapłan weźmie dwa ptaki, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop.⁵⁰ Zabije jednego ptaka nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą.⁵¹ Potem weźmie kawałek drewna cedrowego, hizop, nitki karmazynowe i ptaka żywego, umoczy je we krwi ptaka zabitego i w wodzie żywej, i pokropi dom siedem razy.⁵² W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą żywą, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi.⁵³ Ptaka zaś żywego wypuści poza miasto, na pole. W ten sposób dokona przebłagania za dom i będzie on czysty.⁵⁴ To jest prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i grzybicy,⁵⁵ trądu ubrania i domu,⁵⁶ nabrzmienia, wysypki i białej plamy,⁵⁷ aby pouczyć, kiedy coś jest czyste, a kiedy nieczyste. To jest prawo odnoszące się do trądu.

Kpł 12,6nn

⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia.⁵ Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi.⁶ Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną.⁷ Kapłan złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłagania. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę.⁸ Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za nią, i będzie oczyszczona.

1Sm 30,7n

⁵Zabrano do niewoli także obydwie żony Dawida: Achinoam z Jizreel i Abigail, [dawną] żonę Nabala z Karmelu.⁶ Dawid więc znalazł się w wielkim utrapieniu, gdyż lud chciał go nawet ukamienować. Wszyscy bowiem popadli w smutek z powodu [utrąty] synów i córek. Dawid zaś doznał umocnienia od Pana, Boga swego.⁷ Odezwał się Dawid do Abiatar, kapłana, syna Achimeleka: Przynies mi, proszę, efod. I Abiatar przyniósł efod Dawidowi.⁸ Dawid radził się Pana, pytając: Czy mam ścigać tę zgraję? Czy ją osiągnę? I dał mu odpowiedź: Ścigaj, gdyż na pewno dogonisz i [lup] odbierzesz.⁹ Wyruszył więc Dawid i sześciuset ludzi, którzy mu towarzyszyli, i dotarli do potoku Besor, a reszta pozostała na miejscu.¹⁰ Wówczas Dawid wraz z czterystu ludźmi urządził pościg, dwustu zaś ludzi, którzy byli zbyt zmęczeni, by przejść potok Besor, zatrzymało się.

1Sm 14,36-42

³⁶I rzekł Saul: Puśćmy się w pogoń za Filistynami nocną porą i nekajmy ich aż do białego dnia, nie oszczędzając z nich nikogo. Odpowiedzieli: Uczyni wszystko, co ci się wydaje słuszne. Kapłan zaś mówił: Przystąpmy tu do Boga!³⁷ Saul pytał się Boga: Czy mam uderzyć na Filistynów? Czy oddasz ich w ręce Izraela? Ale On nie dał mu w tym dniu odpowiedzi.³⁸ I rzekł Saul: Wszyscy wodzowie ludu, podejdźcie bliżej, zbadajcie i zobaczcie, na czym polega ten dzisiejszy grzech.³⁹ Gdyż, na życie Pana, który wybawia naród izraelski, [nawet] gdyby się to stało przez Jonatana, mojego syna, to i on musiałby umrzeć. Nikt z ludu na to nie odpowiedział.⁴⁰ Odezwał się jeszcze Saul do wszystkich Izraelitów: Wy ustawcie się po jednej stronie, a ja i syn mój po drugiej stronie. Odrzekł na to lud Saulowi: Uczyni, co ci się wydaje słuszne.⁴¹ Następnie Saul przemówił do Pana: Boże Izraela, wskaż prawdę! Wylosowani zostali Jonatan i Saul, lud zaś był wolny od winy.⁴² I rzekł Saul: Rzucajcie losy między mną i synem moim, Jonatanem. I wylosowany został Jonatan.

Pwt 33,8

⁶Niech żyje Ruben, niech nie umiera, niech żyje, choć liczbą niewielki.⁷ To powiedział do Judy: Usłysz, Panie, głos Judy, doprowadź go do jego ludu, niech Twoje ręce go obronią, bądź dla obrony od wrogów.⁸ Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba.⁹ O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twoego strzegli, przymierze Twoje zachowali.¹⁰ Niech nakazów Twych uczą

Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonałą.

Wj 4,14-16

¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić.¹³ Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale pośliz kogo innego.¹⁴ I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy.¹⁵ Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić.¹⁶ On zamiast ciebie będzie mówił do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem.¹⁷ A łaskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków.¹⁸ I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich, którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokoju.

Wj 1-15

¹Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł ze swoją rodziną:² Ruben, Symeon, Lewi, Juda;³ Issachar, Zabulon i Benjamin;⁴ Dan, Neftali, Gad i Aser.⁵ Było zaś wszystkich potomków Jakuba siedemdziesiąt osób, Józef zaś już był w Egipcie.⁶ Potem umarł Józef i wszyscy jego bracia, i całe to pokolenie.⁷ A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężnieli i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi napelnił.⁸ Lecz rządzą w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa.⁹ I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas.¹⁰ Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju.¹¹ Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses.¹² Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów.¹³ Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac¹⁴ i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie.¹⁵ Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski¹⁶ te słowa: Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płeć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winniście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu.¹⁷ Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu chłopców.¹⁸ I wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu?¹⁹ One odpowiedziały faraonowi: Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek; są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim przybędzie do nich położna.²⁰ Bóg dobrze czynił położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy.²¹ Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo.²² Faraon wydał wtedy rozkaz całemu swojemu ludowi: Wszystkich nowo narodzonych chłopców wyrzucajcie do rzeki, a każdą dziewczynkę pozostawiajcie przy życiu. **[2]** ¹Pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia.² Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące.³ A nie mogąc ukrywać go dłużej, wzięła skrzynkę z papirusu, powlekła ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki.⁴ Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie.⁵ A córka faraona zesłała ku rzecie, aby się wykapać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła.⁶ A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk. Ulitowała się nad nim, mówiąc: Jest on spośród dzieci Hebrajczyków.⁷ Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko?⁸ Idź – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczynka i zawołała matkę dziecka.⁹ Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je.¹⁰ Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody.¹¹ W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka.¹² Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku.¹³ Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: Czemu bijesz swego rodaka?¹⁴ A ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw.¹⁵ Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian; i zatrzymał się tam przy studni.¹⁶ A kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczepiały wody i napełniły koryta, aby napoić owce swego ojca.¹⁷ Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napoił ich owce.¹⁸ A gdy wrócili do Reuela, ojca swego, zapytał je: Dlaczego wracacie dziś tak wcześnie?¹⁹ Odpowiedziały:

Egipcjanin obronił nas przed pasterzami i nacerpał też wody dla nas, i napał nasze owce. ²⁰Rzekł wówczas do córek: A gdzie on jest, czemu pozostawiliście tego człowieka? Zawołajcie go, aby pożywił się chlebem. ²¹Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a ten dał mu Seforę, córkę swą, za żonę. ²²I urodziła mu syna, a on dał mu imię Gerszom, bo mówił: Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi. ²³W tym długim czasie umarł król egipski; Izraelci narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. ²⁴I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. ²⁵Wejrzał Bóg na Izraelitów i zrozumiał ich. **[3]** ¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemność, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naczynie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdziecie razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą zyczliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan. **[4]** ¹Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? ²Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. ³Wtedy rozkazał: Rzuc ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węży. Mojżesz zaś uciekał przed nim. ⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyć go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ⁵Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ⁶Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. ⁷I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie wazali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ¹⁰I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężała są usta moje i język mój zesztyniał. ¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale pošlij kogo innego. ¹⁴I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić. ¹⁶On zamiast ciebie będzie mówił do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. ¹⁷A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków. ¹⁸I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich,

którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokój. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie. ²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. ²⁶I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obżęcie. ²⁷Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. ²⁹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrałi całą starszyznę Izraelitów, ³⁰powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. ³¹I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon. **[5]** ¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robotów. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. ⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁸Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁹Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. ¹⁰Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczcie wam więcej słomy. ¹¹Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odejść z nakazanych świadczeń. ¹²I rozpozrył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ścierni zamiast słomy. ¹³Nadzorcy zaś robót przynagłali, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ¹⁴Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonałiście powinności waszej co do cegieł im wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ¹⁵Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? ¹⁶Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto służdy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ¹⁷Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. ¹⁸Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł. ¹⁹Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpaczliwe z powodu rozkazu: Nie umniejszajcie dziennego wyrobu cegieł. ²⁰Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ²¹I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy Pan na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzan, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabijali. ²²Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? ²³Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu. **[6]** ¹Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzyś, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. ²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrowek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniłem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnić was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁹Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: ¹¹Idź i powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, aby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ¹²Mojżesz wymawiał się przed Panem, mówiąc: Jeśli Izraelici nie chcą mnie słuchać, jakże faraon będzie słuchał mnie, któremu mówienie sprawia trudność? ¹³Pan przemówił do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów i dla faraona, króla egipskiego, aby

pozwoili wyjść Izraelitom z ziemi egipskiej. ¹⁴Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. ¹⁵Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona. ¹⁶Oto imiona synów Lewiego z ich rodzinami: Gerszon, Kehat i Merari. Lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem. ¹⁷Synowie Gerszona: Libni i Szimei, według ich rodzin. ¹⁸Synowie Kehata: Amram i Jishar, Chebron i Uzziel. A lat życia Kehata było sto trzydzieści trzy. ¹⁹Synowie Merarięgo: Machli i Muszi. Oto rodziny Lewiego według ich rodowodów. ²⁰Amram wziął za żonę ciotkę swoją, Jokebed, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A lat życia Amrama było sto trzydzieści siedem. ²¹Synowie Jishara: Korach, Nefeg i Zikri. ²²Synowie Uzzjela: Miszael, Elsafan i Sitri. ²³Aaron wziął za żonę Elzbię, córkę Aminadaba, siostrę Nachszona, która mu urodziła Nadaba, Abihu, Eleazara i Itamara. ²⁴Synowie Koracha: Assir, Elkana i Abiasaf. Oto rody Korachitów. ²⁵Eleazar, syn Aarona, wziął za żonę jedną z córek Putiela, a ona urodziła mu Pinchasa. To są głowy rodów lewickich według ich rodzin. ²⁶Oto Aaron i Mojżesz, do których właśnie rzekł Pan: Wyprowadźcie synów Izraela z Egiptu według ich zastępów. ²⁷To oni przemawiali do faraona, króla egipskiego, by wyprowadzić Izraelitów z Egiptu: oni, Mojżesz i Aaron. ²⁸Gdy Pan przemawiał do Mojżesza w ziemi egipskiej, ²⁹powiedział mu wtedy Pan: Ja jestem Pan! Powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, wszystko, co ci powiedziałem. ³⁰A Mojżesz tak się tłumaczył przed Panem: Oto mówienie sprawia mi trudność. Jakże więc faraon zechce mnie słuchać? ¹Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ²Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³Ja zaś uczynię nieustępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. ⁴Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiodę z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród wielkich kar. ⁵I poznają Egipcjan, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egiptowi i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów. ⁶Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić. ⁷Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona. ⁸Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ⁹Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuc ją przed faraonem, a przemieni się w węża. ¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węża. ¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ²¹Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. ²⁵Uplynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil. ²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. ³⁰Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ²Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ⁴Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ⁵Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ⁶Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abyś poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ⁷Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ⁸Potem Mojżesz z Aaronom odeszli do faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. ⁹Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły

w domach, na polach i na podwórzach. ¹⁰Zebrano je w stosy, a ziemia wydawała przykrą woń. ¹¹Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ¹²I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ¹³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ¹⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ¹⁸Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abyś wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju. ¹⁹I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ²⁰I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ²¹Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ²²Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowali by nas za to? ²³Pójdziemy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ²⁴Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie wzdwi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwole ludowi złożyć ofiarę Panu. ²⁶I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ²⁷Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od ludu jego. Nie pozostała ani jedna. ²⁸Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. ⁹¹Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ²Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁴Lecz Pan oddzieli bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁵Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pyl będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę. ¹⁰Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ¹⁴ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abyś poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawnione po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ¹⁹A teraz poślį po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ²⁰Kto ze sług faraona złąkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów, ²¹ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu. ²²Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę pełną na ziemi egipskiej. ²³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. ²⁴I nastał grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ²⁵I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę pełną oraz złamał każde drzewo na polu. ²⁶Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu. ²⁷Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ²⁸Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczę was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ²⁹Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ³⁰Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. ³¹Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ

jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie.³² Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze.³³ Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię.³⁴ Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego.³⁵ I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza. **[10]** ¹ I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twym serce jęgo i jęgo sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ² i abys opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³ Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. ⁴ Bo jeżeli będziesz zwlekał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj. ⁵ Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i pożre resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych. ⁶ Napelni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona. ⁷ A studzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? ⁸ Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Ktorzy to mają iść? ⁹ Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana. ¹⁰ Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzenie, jak złe są wasze zamiary. ¹¹ Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona. ¹² Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie. ¹³ I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę. ¹⁴ Szarańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuściła się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy. ¹⁵ I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Szarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej. ¹⁶ Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam. ¹⁷ A teraz, proszę, przebaczenie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć. ¹⁸ I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. ¹⁹ Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniosł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰ Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ²¹ I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²² Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ²³ Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ²⁴ Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ²⁵ Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. ²⁶ Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. ²⁷ Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić. ²⁸ I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawiś przede mną, umrzesz. ²⁹ I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą. **[11]** ¹ Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę zesłę na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was całkowicie, nawet was wszystkich stąd wypędzi. ² Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³ A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴ Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵ I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶ Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷ U Izraelitów nawet pies nie zaszczecha ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. ⁸ Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdź ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąć gniewem, wyszedł od faraona. ⁹ Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰ Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju. **[12]** ¹ Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ² Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesięcy, będzie pierwszym miesiącem roku! ³ Powiedzcie

całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴ Jeśliżby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵ Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo kozłą. ⁶ Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabijcie go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷ I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progę domu, w którym będą go spożywać. ⁸ I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹ Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰ Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹ Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹² Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³ Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴ Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodźcie go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵ Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶ W pierwszym dniu będziecie mieli zwolanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷ Przestrzegać będziecie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸ Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹ Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰ Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹ Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²² Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³ Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴ Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵ Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶ Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷ tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸ Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹ O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. ³⁰ I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹ I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³² Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³ I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴ I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dzieżach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵ Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶ Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷ I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześćset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸ Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹ Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰ A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹ I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴² Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³ Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴ Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵ Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶ W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷ Całe

zgrupowanie Izraela będzie ją sprawować.⁴⁸ Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpraw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy.⁴⁹ Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was.⁵⁰ Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi.⁵¹ Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów. **[13]** ¹ Pan tak powiedział do Mojżesza: ² Poświęćcie Mi wszystko pierwotne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³ Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴ Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵ Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Chiwity, Jebusy, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winiecie obchodzić to święto w tym samym miesiącu. ⁶ Przez siedem dni będziesz jadł chleb praśny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷ [Tylko] praśny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸ W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹ Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰ I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹ gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł ci i przodkom twoim, i da go tobie. ¹² I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³ Lecz pierwotny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierwotnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴ Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵ Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwotne w ziemi egipskiej, zarówno pierwotne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierwotnego syna. ¹⁶ Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷ Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸ Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ¹⁹ Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰ Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹ A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. ²² Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy. **[14]** ¹ Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: ² Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachirotem pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³ Faraon powie wtedy: Izraelici zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę. ⁴ Uczynię upartym serce faraona, i urzędzi pościg za wami. Wtedy okażę potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznaj wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. ⁵ Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżemy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁶ Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. ⁷ Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. ⁸ Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹ Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachirotem, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰ A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹ Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹² Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³ Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widziacie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴ Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵ Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośnie wołaś do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶ Ty zaś podnieś swą rękę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel się na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷ Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸ A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹ Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach.

Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły,²⁰ stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.²¹ Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały,²² a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie.²³ Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza.²⁴ O świetle spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki.²⁵ I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami.²⁶ A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców.²⁷ Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza.²⁸ Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden.²⁹ Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie.³⁰ W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza.³¹ Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulekli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. **[15]** ¹ Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgą okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ² Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³ Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴ Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵ Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶ Prawica Twa, Panie, wslawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷ Pełen potęgi zniszczył przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸ Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzepły przepaści. ⁹ Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyć się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰ Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonęli jak ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹ Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹² Prawicę swą wyciągnęłaś i pożarła ich ziemia. ¹³ Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴ Wieść tę z drzeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵ Przeraził się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶ Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷ Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸ Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹ Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰ Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasch i uderzały w bębenki. ²¹ A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgą okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²² Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³ I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴ Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pić? ²⁵ Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶ I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, i tego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷ Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Joz 2-6

¹ Jozue, syn Nuna, wysłał potajemnie z Szittim dwu zwiadowców, dając im polecenie: Idźcie i obejrzyjcie okolicę Jerycha. Poszli więc i przybyli do domu nieżydów imieniem Rachab i udali się tam na spoczynek. ² Doniesiono o tym królowi Jerycha w tych słowach: Oto mężowie spośród Izraelitów przybyli tu tej nocy, by wybadać kraj. ³ Posłał więc król Jerycha do Rachab rozkaz: Wydadź tych ludzi, którzy przyszli do ciebie i weszli do domu twego, bo przybyli oni w celu obejrzenia całego kraju. ⁴ Lecz kobieta wzięła tych dwu mężczyzn i ukryła ich. Rzeczywiście, odrzekła, przybyli do mnie ci ludzie, ale nie wiedziałam, skąd byli. ⁵ Gdy jednak miano zamknąć bramy miasta o zmierzchu, oni wyszli i nie wiem, dokąd się udali. Pośpieszcie za nimi jak najrychlej, a dościgniecie ich. ⁶ Sama zaś zaprowadziła ich na dach i ukryła pod łądogami lnu, które tu rozłożyła. ⁷ Ludzie królewscy natomiast ścigali ich w kierunku Jordanu aż ku brodom, a bramę miasta zamknięto po wyjściu ścigających. ⁸ Zwiadowcy tymczasem jesz-

cze nie zasnęli, gdy Rachab weszła do nich na dach⁹ i tak do nich powiedziała: Wiem, że Pan dał wam ten kraj, gdyż strach przed wami padł na nas i wszyscy mieszkańcy kraju struchleli przed wami.¹⁰ Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście dwóm królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których obłożyliście kłatwą.¹¹ Na wieść o tym zatrwożyły się serca nasze i zabrakło nam odwagi wobec was, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi.¹² Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana, że jak ja okazałam wam życzliwość, tak i wy okazacie życzliwość domowi mego ojca; dacie mi znak jako rekojmię,¹³ że zostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, że zachowacie wszystko, co do nich należy, i uchronicie nas od śmierci.¹⁴ Odpowiedzieli jej ci mężowie: Życiem naszym ręczymy za was, jeśli tylko nie wydadcie tej naszej sprawy. A gdy Pan odda nam tę ziemię, okażemy ci życzliwość i wierność.¹⁵ Po czym spuściła ich na powozie z okna, gdyż dom jej przylegał do muru miejskiego i jakby w murze mieszkała.¹⁶ Udajcie się w góry – rzekła do nich – aby was nie spotkali ścigający, i ukrycie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, po czym pójdziecie w swoją drogę.¹⁷ Zwiadowcy powiedzieli: Tak wywiążemy się z tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć:¹⁸ gdy wejdziemy do kraju, uwiążesz powróż z nici purpurowych u okna, przez które nas spuściłaś, i zgromadzisz u siebie w tym domu: ojca twojego, matkę twoją, braci twoich i całą rodzinę.¹⁹ Jeżeli ktokolwiek wyjdzie poza drzwi twojego domu, krew jego spadnie na jego głowę, a my będziemy niewinni. Kto jednak w domu z tobą pozostanie, krew jego spadnie na naszą głowę, jeżeli czyjaś ręka go dotknie.²⁰ Gdybyś jednak sprawę naszą wydała, będziemy wolni od przysięgi, którą od nas przyjąłeś.²¹ Na to odpowiedziała: Niech tak będzie, jak mówicie, i zakończyła rozmowę, a oni się oddalili. Wtedy ona uwiązała purpurowy powróż u okna.²² Oni zaś poszli, przybyli w góry i pozostali tam przez trzy dni, aż powrócili ludzie wysłani na ich poszukiwanie. Ci zaś przeszukali całą drogę, ale nikogo nie znaleźli.²³ Wtedy powrócili również dwaj mężowie. Zeszli z góry, przeprawili się przez rzekę, a gdy przybyli do Jozuego, syna Nuna, opowiedzieli mu wszystko, co ich spotkało.²⁴ I rzekli do Jozuego: Pan oddał cały ten kraj w nasze ręce i już wszyscy mieszkańcy struchleli przed nami. [3]¹ Wczesnym rankiem Jozue i wszyscy Izraelici wyruszyli z Szittim, przybyli nad Jordan i przenocowali tam przed przeprawą.² Po upływie trzech dni przeszli zwierzchnicy przez obóz³ i wydali polecenie ludowi: Gdy ujrzycie Arkę Przymierza Pana, Boga waszego, i niosących ją kapłanów-lewitów, wyruscie i wy z waszego postoju i postępujcie za nią.⁴ Zostawcie jednak przestrzeń około dwu tysięcy łokci między sobą a arką i nie zbliżajcie się do niej. Tak więc poznacie drogę, którą macie iść, bo nigdy przedtem nią nie szliście.⁵ Wtedy rzekł Jozue do ludu: Uświęćcie się, gdyż jutro Pan sprawi cuda wśród was.⁶ Następnie powiedział Jozue do kapłanów: Weźcie Arkę Przymierza i idźcie na czele ludu. Ci wzięli Arkę Przymierza i wyszli na czoło ludu.⁷ Pan oznajmił Jozuemu: Dziś zacznę wywyższać cię w oczach całego Izraela, aby poznano, że jak byłem z Mojżeszem, tak będę i z tobą.⁸ Ty zaś dasz następujące polecenie kapłanom niosącym Arkę Przymierza: Skoro dojdziecie do brzegu wód Jordanu, w Jordanie się zatrzymajcie.⁹ Następnie Jozue zwrócił się do Izraelitów: Przybliżcie się i słuchajcie słów Pana, Boga waszego.¹⁰ Po tym poznacie, rzekł Jozue, że Bóg żywy jest pośród was i że wypędzi z pewnością przed wami Kananejczyków, Chittytów, Chiwwitów, Peryzytów, Girgaszytów, Amorytów i Jebusytów:¹¹ oto Arka Przymierza Pana całej ziemi przejdzie przed wami Jordan.¹² Wybierzcie teraz dwunastu mężów spośród pokoleń Izraela, po jednym z każdego pokolenia.¹³ Skoro tylko stopy kapłanów niosących Arkę Pana, Boga całej ziemi, staną w wodzie Jordanu, oddzieli się woda Jordanu płynące z góry i staną jak jeden wał.¹⁴ Gdy więc lud wyruszył ze swoich namiotów, by przeprawić się przez Jordan, kapłani niosący Arkę Przymierza szli na czele ludu.¹⁵ Zaledwie niosący arkę przyszedli nad Jordan, a nogi kapłanów niosących arkę zanurzyły się w wodzie przybrzeżnej – Jordan bowiem wezbrał aż po brzegi przez cały czas żniwa –¹⁶ zatrzymały się wody płynące z góry i utworzyły jakby jeden wał na znacznej przestrzeni od miasta Adam leżącego w pobliżu Sartan, podczas gdy wody spływające do morza Arabzy, czyli Morza Słonego, oddzieliły się zupełnie, a lud przechodził naprzeciw Jerycha.¹⁷ Kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego stali mocno na suchym łożysku w środku Jordanu, a tymczasem cały Izrael szedł po suchej ziemi, aż wreszcie cały naród skończył przeprawę przez Jordan. [4]¹ Gdy wreszcie cały naród skończył przeprawę przez Jordan, Pan rzekł do Jozuego: Wybierzcie dwunastu mężów spośród ludu, po jednym z każdego pokolenia,² i dacie im takie polecenie: Podnieście stąd, ze środka Jordanu, z miejsca, gdzie stały nogi kapłanów, dwanaście kamieni, przeniesiecie je ze sobą i połóżcie w miejscu, gdzie rozłożycie się obozem, by spędzić noc.³ Wtedy Jozue wezwał dwunastu mężów, których wyznaczył spośród Izraelitów, po jednym z każdego pokolenia,⁴ i rzekł do nich Jozue: Przejdźcie przed Arkę Pana, Boga waszego, aż do środka Jordanu i niech każdy wyniesie na ramieniu jeden kamień odpowiednio do liczby pokoleń synów Izraela.⁵ Niech to będzie znakiem pośród was. A gdy w przyszłości synowie wasi zapytają was: Czym są dla was te kamienie? –⁶ odpowiecie im, że wody Jordanu rozdzieliły się przed Arką Przymierza Pańskiego. Gdy przechodziła ona przez Jordan, rozdzieliły się wody Jordanu, a te kamienie są pamiątką na zawsze dla Izraelitów.⁷ Izraelici uczynili tak, jak im polecił Jozue. Wzięli dwanaście kamieni ze środka Jordanu, jak Pan rozkazał Jozuemu, według liczby pokoleń Izraelitów, przyniesli je ze sobą na miejsce nocnego postoju i tam je położyli.⁸ Dwanaście

kamieni położył również Jozue pośrodku Jordanu, na miejscu, na którym stały nogi kapłanów niosących Arkę Przymierza. Są tam one aż do dnia dzisiejszego.⁹ Kapłani niosący arkę stali pośrodku Jordanu, aż wszystko zostało wykonane, co Pan nakazał Jozuemu obwieścić ludowi zgodnie z poleceniami, jakie Mojżesz dał Jozuemu. Tymczasem lud przeszedł pośpiesznie.¹⁰ A gdy cały lud skończył przeprawę, przeszła również i Arka Pańska z kapłanami i stanęła na czele ludu.¹¹ Synowie Rubena, synowie Gada i połowa pokolenia Manasses przeszli uzbrojeni na czoło synów Izraela, jak Mojżesz im rozkazał.¹² Około czterdziestu tysięcy uzbrojonych wojowników przeszło przed obliczem Pana, by walczyć na stepach Jerycha.¹³ W owym dniu Pan wywyższył Jozuego w oczach całego Izraela i bali się go, jak się bali Mojżesza przez wszystkie dni jego życia.¹⁴ I rzekł Pan Jozuemu: Rozkaż kapłanom niosącym Arkę Świadcstwa, by wyszli z Jordanu.¹⁵ Wtedy Jozue polecił kapłanom: Wyjdźcie z Jordanu.¹⁶ Skoro tylko kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego wyszli z Jordanu, a stopy ich nóg dotknęły suchej ziemi, wróciły wody Jordanu znów do swego łożyska, wypełniając je jak przedtem – aż po brzegi.¹⁷ Dziesiątego dnia miesiąca pierwszego lud wyszedł z Jordanu i rozłożył się obozem w Gilgal na wschód od Jerycha.¹⁸ Owe zaś dwanaście kamieni, które zabrano z Jordanu, Jozue ustawił w Gilgal.¹⁹ Rzekł on wtedy do Izraelitów: Jeżeli kiedyś potomkowie wasi zapytają ojców swoich: Czym są dla was te kamienie? –²⁰ wy poucycie synów swoich, mówiąc: Izrael przeszedł przez ten Jordan jak po suchej ziemi.²¹ gdyż Pan, Bóg wasz, wysuszył przed wami wody Jordanu, aż przeszliście, podobnie jak to uczynił Pan, Bóg wasz, z Morzem Czerwonym, które osuszył przed naszymi oczami, aż przeszliście.²² Dlatego wszystkie ludy ziemi winny poznać, że potężna jest ręka Pana, a wy sami zawsze powinniście się bać Pana, Boga waszego. [5]¹ Gdy wszyscy królowie amoryccy, mieszkający za Jordanem w zachodniej krainie, i wszyscy królowie kananejscy, zamieszkali wzdłuż morza, usłyszeli, że Pan osuszył wody Jordanu przed Izraelitami, aż się przeprawili, zatrwożyły się ich serca i nie mieli już odwagi wobec Izraelitów.² W owym czasie rzekł Pan do Jozuego: Przygotuj sobie noże z krzemienia i obrzeżaj Izraelitów na pagórku Ararat.³ A ta była przyczyna, dla której Jozue dokonał obrzezania. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy wyszli z Egiptu, umarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu.⁴ Ci bowiem wszyscy z ludu, którzy wyszli, byli obrzezani; natomiast ci z ludu, którzy się urodzili na pustyni w drodze po wyjściu z Egiptu, nie byli obrzezani.⁵ Czterdzieści bowiem lat Izraelici błakali się po pustyni, póki nie wymarł cały naród, który wyszedł z Egiptu, mianowicie mężczyźni zdolni do noszenia broni. Nie słuchali oni głosu Pana, który poprzysiągł, że nie pozwoli im ujrzeć tej ziemi, którą poprzysiągł ich przodkom; że da nam ziemię opływającą w mleko i miód.⁶ Na ich miejsce wzbudził ich synów i tych Jozue obrzezał. Nie byli oni obrzezani, w drodze bowiem ich nie obrzezano.⁷ Gdy więc dokonano obrzezania całego narodu, pozostali oni, odpoczywając w obozie aż do wyzdrowienia.⁸ I rzekł Pan do Jozuego: Dziś zrzuciłem w was hańbę egipską. Miejsce to otrzymało nazwę Gilgal, po dzień dzisiejszy.⁹ Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha.¹⁰ Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby praśne i ziarna prażone tego samego dnia.¹¹ Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywni się tego roku plonami ziemi Kanaan.¹² Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzął przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów?¹³ A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze?¹⁴ Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił. [6]¹ Jerycho było silnie umocnione i zamknięte przed Izraelitami. Nikt nie wychodził ani nie wchodził.² I rzekł Pan do Jozuego: Spójrz, Ja daję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnicami wojownikami.³ Wy wszyscy, uzbrojeni mężowie, będziecie okrążali miasto codziennie jeden raz. Uczynisz tak przez sześć dni.⁴ Siedmiu kapłanów niech niesie przed arką siedem trąb z rogów baranich. Siódmego dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trąbach.⁵ Gdy więc zabrzmi przeciągłe róg barani i usłyszycie głos trąby, niech cały lud wzniesie gromki okrzyk wojenny, a mur miasta rozpadnie się na miejscu i lud wkroczy, każdy wprost przed siebie.⁶ Jozue, syn Nuna, wezwał kapłanów i rzekł im: Weźcie Arkę Przymierza, a siedmiu kapłanów niech niesie siedem trąb z rogów baranich przed Arką Pańską.⁷ Po czym rozkazał ludowi: Wyruscie i okrążcie miasto, a zbrojni wojownicy niech idą przed Arką Pańską.⁸ I stało się, jak Jozue rozkazał ludowi. Siedmiu kapłanów, niosących przed Panem siedem trąb z rogów baranich, wyruszyło, grając na trąbach, Arka zaś Przymierza Pańskiego szła za nimi.⁹ Zbrojni wojownicy szli przed kapłanami, którzy grali na trąbach, a tylna straż szła za arką, i tak posuwano się przy dźwięku trąb.¹⁰ A Jozue dał ludowi polecenie: Nie wzniesiecie okrzyku, niech nie usłyszą głosu waszego i niech żadne słowo nie wyjdzie z ust waszych aż do dnia, gdy wam powiem: Wzniesiecie okrzyk wojenny! I wtedy go wzniesiecie.¹¹ I tak Arka Pańska okrążyła miasto dokoła jeden raz, po czym wrócono do obozu i spędzono tam noc.¹² Jozue wstał wcześniej rano, kapłani wzięli Arkę Pańską,¹³ a siedmiu kapłanów niosących siedem trąb z rogów baranich szło przed Arką Pańską, grając bez przerwy na trąbach w czasie marszu.

Zbrojni wojownicy szli przed nimi, a tylna straż szła za Arką Pańską i posuwano się przy dźwięku trąb. ¹⁴I tak okrążyli miasto drugiego dnia jeden raz, po czym wrócili do obozu. Przez sześć dni codziennie tak czynili. ¹⁵Siódmego dnia wstali rano wraz z zorzą poranną i okrążyli miasto siedmiokrotnie w ustalony sposób; tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. ¹⁶Gdy kapłani za siódmym razem zagrali na trąbach, Jozue zawołał do ludu: Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan wydaje wam miasto! ¹⁷Miasto będzie obłożone klątwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicą Rachab zostanie przy życiu – ona sama i wszyscy, którzy są z nią w domu, albowiem ukryła zwiadowców, których wysłaliśmy. ¹⁸Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych klątwą, aby nie ogarnęła was chęć wzięcia czegoś z dobra obłożonego klątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. ¹⁹Cale zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego. ²⁰Lud wznosił okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko lud usłyszał dźwięk trąb, wznosił gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. ²¹I na mocy klątwy przeznaczili pod ostrze miecza wszystko, co było w mieście: mężczyźni i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły. ²²Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: Wejdźcie do domu owej nierządniczy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście. ²³Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. ²⁴Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbcza domu Pańskiego. ²⁵Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej przynależeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela, aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho. ²⁶W owym czasie Jozue wypowiedział do ludu przysięgę: Niech będzie przeklęty przed obliczem Pana człowiek, który podjąłby się odbudowania miasta Jerycho: Za cenę życia swego pierworodnego [syna] położy fundamenty, za cenę życia najmłodszego syna postawi bramy. ²⁷Pan był z Jozuem, którego sława rozeszła się po całym kraju.

Wj 24,7

⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłusznymi. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela.

Pwt 27

¹Mojżesz razem ze starszymi Izraela wydał taki nakaz: Zachowajcie całe to Prawo, które ja wam dziś ogłaszam. ²A po przejściu Jordanu do ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój, postawisz wielkie kamienie i pobielisz je wapnem. ³Wypiszesz wszystkie słowa tego Prawa po przejściu, aby wkroczyć do ziemi, którą wam daje Pan, Bóg twój – ziemi opływającej w mleko i miód – jak wam przyrzekł Pan, Bóg ojców waszych. ⁴Gdy przejdziecie Jordan, postawicie te kamienie, jak ja wam dziś nakazuję, na górze Ebal i wapnem je pobielicie. ⁵I wystawicie tam ołtarz ku czci Pana, Boga swego, ołtarz z kamieni, których nie obrabiał żelazo. ⁶Z kamieni nie ciosanych zbudujecie ten ołtarz dla Pana, Boga swego, i złożycie na nim ofiary całopalne ku czci Pana, Boga swego. ⁷Jemu złożycie też ofiary biesiadne, spożyjecie je na miejscu i będziecie się cieszyć wobec Pana, Boga swego. ⁸Na kamieniach wypiszcie wszystkie słowa tego Prawa. Wyrzycie je dobrze! ⁹Potem Mojżesz i kapłani-lewicy rzekli do całego Izraela te słowa: Zamilknij, Izraelu, i słuchaj! W dniu dzisiejszym stałeś się narodem Pana, Boga swego. ¹⁰Będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, i wypełniał Jego polecenia i prawa, które ja ci dzisiaj daję. ¹¹Tego samego dnia wydał Mojżesz ludowi takie polecenie: ¹²Gdy przekroczycie Jordan, staną na górze Garizim, by błogosławić lud: Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Józef i Beniamin. ¹³A na górze Ebal staną, by przeklinać: Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan i Neftali. ¹⁴Lewicy zabiorą głos i zawołają do całego Izraela: ¹⁵Przeklęty każdy, kto wykona posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen. ¹⁶Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen. ¹⁷Przeklęty, kto przesuwają między swego bliźniego. A cały lud powie: Amen. ¹⁸Przeklęty, kto sprawia, że niewidomy błądzi na drodze. A cały lud powie: Amen. ¹⁹Przeklęty, kto łamie prawo przybysza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. ²⁰Przeklęty, kto obcuje cielesnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszcza swojego ojca. A cały lud powie: Amen. ²¹Przeklęty, kto obcuje cielesnie z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. ²²Przeklęty, kto obcuje cielesnie ze swoją siostrą, córką ojca swego albo córką swojej matki. A cały lud powie: Amen.

²³Przeklęty, kto obcuje tak ze swoją teściową. A cały lud powie: Amen. ²⁴Przeklęty, kto w ukryciu wymierzy cios [śmiertelny] bliźniemu. A cały lud powie: Amen. ²⁵Przeklęty, kto bierze podarunek, by rozlać krew niewinnego. A cały lud powie: Amen. ²⁶Przeklęty, kto nie trzyma się nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich. A cały lud powie: Amen.

Ne 8

¹wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. ²Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. ³I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. ⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszrael, Malkiasz, Chaszum, Chaszabbdana, Zachariasz i Meszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. ⁷A lewicis: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. ⁹Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewicy, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. ¹⁰I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, posłajcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. ¹¹A lewicy uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! ¹²I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawic wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. ¹³Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewicy zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. ¹⁴I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. ¹⁵Gdy to uszyli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas. ¹⁶I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. ¹⁷Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałas. Zamieszkali więc oni w szałasach – choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. ¹⁸I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

Pwt 33,10

⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą pałą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonałą. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach.

Pwt 17,8-13

⁶Na słowo dwu lub trzech świadków skaże się na śmierć; nie wyda się wyroku na słowo jednego świadka. ⁷Ręka świadków pierwsza się wzniesie przeciw niemu, aby go zgładzić, a potem ręka całego ludu. Usuniesz zło spośród siebie. ⁸Jeśli za trudno ci będzie osądzić jakiś wypadek, jak zabójstwo, spór lub zranienie, jakkolwiek proces w twym mieście, wstaniesz i pójdziesz do miejsca, które sobie obierze Pan, Bóg twój. ⁹Tam udasz się do kapłanów-lewitów i sędziego, który w tych dniach będzie sprawował urząd. Poradzisz się, a oni ci dadzą rozstrzygnięcie. ¹⁰Zastosujesz się do orzeczenia, jakie ci wydadzą w miejscu, które sobie obierze Pan, i pilnie wykonasz wszystko, o czym cię pouczą. ¹¹Postąpisz ściśle według ich pouczenia i według ich rozstrzygnięcia, jakie ci dadzą, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo od ich orzeczenia. ¹²Człowiek, który pychą uniesiony

nie usłucha kapłana ustanowionego tam, aby służyć Panu, Bogu twemu, czy też sędzię, zostanie ukarany śmiercią. Usuniesz zło z Izraela. ¹³Cały lud, słysząc to, ułęknie się i już więcej nie będzie się unosił pychą. ¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiadasz i w nim zamieszkas, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody, ¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród tych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem.

Kpł 17-26

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Aarona, do jego synów i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Oto nakaz, który dał Pan: ³Jeżeli ktoś z domu Izraela zabija cielca albo owcę, albo kozę w obrębie obozu lub poza obozem, ⁴i nie przyprowadzi ich przed wejście do Namiotu Spotkania, aby je złożyć w darze dla Pana przed mieszkaniem Pana, będzie winien krwi. Rozlał krew. Ten człowiek będzie wyłączony spośród swego ludu. ⁵Dlatego Izraelici będą przyprowadzać ofiary swoje, które składali dotychczas na polu; będą je przyprowadzać do Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary biesiadne dla Pana. ⁶Kapłan pokropi krwią ołtarz Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszcz zamieni w dym jako woń miłą Panu. ⁷Odtąd nie będą składać ofiar demonom, z którymi uprawiali nierząd. Będzie to dla nich ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakkolwiek krew, zwrócić oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony. ¹⁵Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość. ¹⁶Jeżeli nie wypierze ubrania i nie wykąpie ciała, poniesie winę. ¹⁷Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁸Przemów do Izraelitów i powiedz im: Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹⁹Tego, co czynią w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, nie czynicie. Tego, co czynią w ziemi Kanaan, do której was wprowadzę, nie czynicie. Nie będziecie postępować według ich obyczajów. ²⁰Będziecie wypełniać moje wyroki, będziecie przestrzegać moich ustaw, aby według nich postępować. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²¹Będziecie przestrzegać moich ustaw i moich wyroków. Człowiek, który je wypełnia, żyje dzięki nim. Ja jestem Pan! ²²Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ²³Nie będziecie odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziecie odsłaniać jej nagości. ²⁴Nie będziecie odsłaniać nagości swojej macochy, bo to jest nagość twojego ojca. ²⁵Nie będziecie odsłaniać nagości swojej siostry, córki twojego ojca lub córki twojej matki, bez względu na to, czy urodziła się w domu, czy na zewnątrz. ²⁶Nie będziecie odsłaniać nagości córki twojego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ²⁷Nie będziecie odsłaniać nagości córki żony twojego ojca, bo jest ona dzieckiem twojego ojca, jest twoją siostrą. ²⁸Nie będziecie odsłaniać nagości siostry swego ojca, bo ona jest krewną twojego ojca. ²⁹Nie będziecie odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ³⁰Nie będziecie odsłaniać nagości brata swojego ojca: nie będziecie się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką. ³¹Nie będziecie odsłaniać nagości swojej synowej, bo jest ona żoną twojego syna, nie będziecie odsłaniać jej nagości. ³²Nie będziecie odsłaniać nagości swojej bratowej, jest to nagość twojego brata. ³³Nie będziecie odsłaniać nagości kobiety i jej córki. Nie będziecie brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłaby to rozpusta! ³⁴Nie będziecie brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody. ³⁵Nie będziecie się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ³⁶Nie będziecie obcowali cielesnie z żoną twojego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałby się nieczysty. ³⁷Nie będziecie dawali swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziecie w ten sposób bezczęści imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ³⁸Nie będziecie obcowali z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ³⁹Nie będziecie obcowali cielesnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałby się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem; aby się z nim złączyć. To jest sromota! ⁴⁰Tymi wszystkimi rzeczami się nie plugawcie, bo tymi wszystkimi rzeczami plugawiły się narody, które wypędzam przed wami. ⁴¹Także i ziemia stała się nieczysta. Ukaralem ją więc za jej winę, a ziemia wypłula swoich mieszkańców. ⁴²Strzeżcie więc ustaw i wyroków moich, nie czynicie nic z tych obrzydliwości. Nie będzie ich czynić ani

tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ⁴³Bo wszystkie te obrzydliwości czynili mieszkańcy ziemi, którzy byli przed wami, i ziemia została splugawiona. ⁴⁴Ale was ziemia nie wypłunie z powodu splugawienia jej, tak jak wypłula naród, który był przed wami. ⁴⁵Bo każdy, kto czyni jedną z tych obrzydliwości, wszyscy, którzy je czynią, będą wyłączeni spośród swojego ludu. ⁴⁶Będziecie więc przestrzegać mego zarządzenia, abście nie dopuszczali się żadnego z obrzydliwych obyczajów, którymi się rządono przed wami, abście nie splugawili się przez nie. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴⁷Dalej mówił Pan do Mojżesza: ⁴⁸Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ⁴⁹Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵⁰Nie zwracajcie się do bożków. Nie czyncie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵¹Kiedy będziecie składać Panu ofiarę biesiadną, składajcie ją tak, aby Mu była przyjemna. ⁵²Będziecie z niej jedli w sam dzień ofiary i w dniu następnym. To, co pozostanie na trzeci dzień, będzie spalone w ogniu. ⁵³Gdyby ktoś jadł z niej trzeciego dnia, byłaby to rzecz nieświęta; nie byłaby przyjemna [Bogu]. ⁵⁴Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo zbezcześcił świętości Pana. Taki człowiek będzie wykluczony spośród swojego ludu. ⁵⁵Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziecie żałować aż do samego skraju pola i nie będziecie zbierać kłosów pozostałych na polu. ⁵⁶Nie będziecie ogolać winnicy i nie będziecie zbierać tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla uboższego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵⁷Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ⁵⁸Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! ⁵⁹Nie będziecie uciskał bliźniego, nie będziecie go wyszukiwać. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ⁶⁰Nie będziecie zlorzeźczył głuchemu. Nie będziecie kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ⁶¹Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziecie stronniczy na korzyść uboższego, ani nie będziecie miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziecie sądził bliźniego. ⁶²Nie będziecie szerył oszczerstw między krewnymi, nie będziecie czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ⁶³Nie będziecie żywił w sercu nienawiści do brata. Będziecie upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ⁶⁴Nie będziecie szukał pomsty, nie będziecie żywił urazy do synów twojego ludu, ale będziecie miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ⁶⁵Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziecie łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziecie obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziecie nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ⁶⁶Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością. ⁶⁷Przyprowadzi mężczyzna przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie. ⁶⁸Kapłan dokona za niego przebłagania przed Panem, ofiarując barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony grzech, który popełnił. ⁶⁹Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za „nieobrzezane”. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść. ⁷⁰W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ⁷¹W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁷²Nie będziecie jeść niczego z krwią. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ⁷³Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziecie golił włosów z boków brody. ⁷⁴Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan! ⁷⁵Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ⁷⁶Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ⁷⁷Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁷⁸Przed siwną wstaniecie, będziecie szanować oblicze starca, w ten sposób okażecie bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ⁷⁹Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. ⁸⁰Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziecie go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁸¹Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ⁸²Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą eferę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej! ⁸³Będziecie strzec wszystkich ustaw moich i wszystkich wyroków moich. Będziecie je wykonywać. Ja jestem Pan! ⁸⁴Dalej mówił Pan do Mojżesza: ⁸⁵Przemów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejscowa ludność ukamienuje go. ⁸⁶Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i wyłączę go spośród jego ludu, ponieważ dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, splugawił mój święty przybytek, zbezcześcił moje święte imię. ⁸⁷Jeżeli miejscowa ludność przymknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go, ⁸⁸to Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i przeciwko jego rodzinie i wyłączę go spośród jego ludu, jak również i tych wszystkich, którzy go nasladują, którzy uprawiają nierząd z Molochem. ⁸⁹Także przeciwko każdemu, kto się zwróci do wywołujących duchy albo do wróżbitów, aby uprawiać z nimi nierząd, zwrócę oblicze

i wyłączę go spośród jego ludu. ⁷Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty: Ja, Pan, Bóg wasz! ⁸Będziecie strzec ustaw moich i wykonywać je. Ja jestem Pan, który was uświęca! ⁹Ktokolwiek złorzeczy ojcu albo matce, będzie ukarany śmiercią: złorzeczył ojcu lub matce, jego krew [spadnie] na niego. ¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obuje cieleśnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich. ¹²Ktokolwiek obcuje cieleśnie z synową, będzie razem z nią ukarany śmiercią: popełnili sromotę, ich krew [spadnie] na nich. ¹³Ktokolwiek obcuje cieleśnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Oba będą ukarani śmiercią, ich krew [spadnie] na nich. ¹⁴Jeżeli ktoś bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszczając się rozpusty: on i one będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was. ¹⁵Ktokolwiek obcuje cieleśnie ze zwierzęciem, wylewając nasienie, będzie ukarany śmiercią. Zwierzę także zabijecie. ¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegoś zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swojej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądała jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączeni spośród swojego ludu. ¹⁹Nie będziesz odsłaniał nagości siostry swojej matki albo siostry swojego ojca, to byłoby to samo, co obnażyć własne ciało. Oni poniosą za to winę. ²⁰Ktokolwiek obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swoją winę – umrą bezdzietnie. ²¹Ktokolwiek bierze żonę swojego brata, popełnia kazirodztwo. Odsłoni nagość swojego brata – będą bezdzietni. ²²Będziecie strzec wszystkich moich ustaw i wszystkich moich wyroków i będziecie je wykonywać, aby was nie wypłula ziemia, do której was wprowadzam, abyście mieszkali w niej. ²³Nie będziecie postępować według obyczajów narodu, który wypędzam przed wami. Ponieważ wszystkie te rzeczy czynili, napełnili Mnie obrzydzeniem. ²⁴Dlatego powiedziałem wam: wy posiadacie ich ziemię, Ja sam daję wam ją w dziedzictwo, ziemię opływającą w mleko i miód. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który oddzieliłem was od innych narodów. ²⁵Będziecie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi na ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste. ²⁶Będziecie dla Mnie święci, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi. ²⁷Jeżeli jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta będą wywoływać duchy albo wróżcy, zostaną ukarani śmiercią. Kamieniami zabijecie ich. Krew ich [spadnie] na nich. **[21]** ¹Potem mówił Pan do Mojżesza: Przemów do kapłanów, synów Aarona, i powiedz im: [Kapłan] nie będzie się narażał na nieczystość z powodu zwłok zmarłego krewnego, ²chyba tylko z powodu najbliższych krewnych, z powodu matki, ojca, syna, córki, brata, ³siostry dziewicy, która jest mu [nadal] bliska, ponieważ nie należy do żadnego męża. Z jej powodu może się narazić na nieczystość rytualną. ⁴Będąc zwierzchnikiem [swego ludu], nie narazi się na nieczystość, przez co by się bezczęścił. ⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą nacinali swojego ciała. ⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezczęścił imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was uświęcam! ⁹Jeżeli córka kapłana bezczęścił siebie nierządem, bezczęścił przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu. ¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdierał swych szat. ¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narazi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezczęścił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan! ¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę. ¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowę, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych. ¹⁵Nie bezczęścił potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go uświęca! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszłych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. ¹⁸Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chory, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerz, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecionę jądra. ²¹Żaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. ²³Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezczęścił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uświęca! ²⁴Mojżesz powiedział do Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom. **[22]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Aaronowi i jego

synom, aby się powstrzymywali od niektórych świętych darów Izraelitów, które oni mi poświęcają, i żeby nie bezczęścił świętego imienia mojego. Ja jestem Pan! ³Powiedz im, aby wiedzieli o tym przyszłe pokolenia: jeżeli ktoś z potomstwa waszego, będąc w stanie nieczystości rytualnej, zbliży się do rzeczy świętych, które Izraelici poświęcają Panu, to człowiek ten będzie odsunięty sprzed mego oblicza. Ja jestem Pan! ⁴Żaden potomek Aarona, który by był trędowaty lub cierpiący na wyciek, nie będzie mógł jeść rzeczy świętych, dopóki się nie poda oczyszczeniu. Tak samo będzie z tym, który się dotknął kogoś nieczystego z powodu umarłego albo tego, z którego wypłynęło nasienie; ⁵również z tym, kto się dotknął każdego drobnego zwierzęcia, czyniącego go nieczystym, albo się dotknął człowieka, który uczynił go nieczystym wskutek swojej nieczystości. ⁶Ktokolwiek więc dotknie się takich rzeczy, będzie nieczysty aż do wieczora, nie będzie jadł rzeczy świętych, dopóki nie wykąpie ciała swego w wodzie. ⁷Po zachodzie słońca będzie oczyszczony. Potem będzie jeść rzeczy święte, bo one są jego pokarmem. ⁸Nie będzie jadł padliny ani mięsa zwierząt rozzaszarpanych, bo przez to stałby się nieczysty. Ja jestem Pan! ⁹Będą strzec mojego zarządzania, nie będą narażać się na grzech z tego powodu – za to spotkałaby ich śmierć, ponieważ dopuściliby się zbezczeszczenia. Ja jestem Pan, który ich uświęcam! ¹⁰Żaden niepowołany nie będzie spożywał rzeczy świętych, ani przybysz mieszkający u kapłana, ani najemnik nie będą jedli rzeczy świętych. ¹¹Jeżeli jednak kapłan kupił niewolnika za pieniądze, ten może jeść rzeczy święte, również i ci, którzy urodzili się w jego domu, będą jedli jego pokarm. ¹²Córka kapłana, która wyszła za męża za obcego, nie będzie jadła z ofiarowanych rzeczy świętych. ¹³Jednakże córka kapłana, która owdowiała albo została porzucona, a nie ma dzieci, i wróciła do domu ojca, będzie mogła jeść z pokarmu należnego jej ojcu, tak jak za młodych lat. Ale żaden niepowołany nie będzie go jadł! ¹⁴Jeżeli ktoś zje rzecz świętą przez nieuwagę, wynagrodzi za nią kapłanowi, dodając jeszcze piątą część wartości. ¹⁵Nie powinni oni bezczęścić rzeczy świętych, które Izraelici ofiarują Panu. ¹⁶Naraziliby ich na ciężką winę przez jedzenie ich rzeczy świętych. Ja jestem Pan, który ich uświęcam! ¹⁷Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁸Przemów do Aarona i jego synów, i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Jeżeli ktoś spośród Izraelitów albo spośród przybyszów w Izraelu przynosi swój dar, czy to będzie ofiara ślubowana czy dobrowolna, z rodzaju tych ofiar, które się przynosi Panu jako ofiary całopalne, ¹⁹to aby były przyjęte, muszą to być zwierzęta bez skazy, samce – cielce, barany lub kozy. ²⁰Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze, bo to nie byłoby od was przyjęte. ²¹Jeżeli ktoś chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, aby wypełnić ślub albo jako dar dobrowolny, niezależnie od tego, czy to będzie większe czy drobne bydlę, będzie ono bez skazy, aby było przyjęte. Nie będzie w nim żadnej skazy! ²²Nie będziecie składać w ofierze Panu zwierząt ślepych, ułomnych, okaleczonych, spuchniętych, parszywych, owrzodzonych. Nie będziecie takich zwierząt składać na ołtarzu na ofiarę spalaną dla Pana. ²³Cielca albo barana niekształtnego lub niewyrośniętego możesz złożyć jako ofiarę dobrowolną, ale jako ofiara ślubowana nie będzie on przyjęty. ²⁴Zwierzęcia, które ma jądra zgniecione, starte, wyrwane albo wycięte, nie będziecie składać w ofierze Panu i nie będziecie takich rzeczy robić w waszym kraju. ²⁵Nie będziecie także przyjmowali takich zwierząt od cudzoziemca, aby je ofiarowywać jako pokarm Bogu waszemu, bo ten brak jest w nich skazą i dlatego nie przyniosą wam one żadnej korzyści. ²⁶Potem Pan powiedział do Mojżesza: ²⁷Jeżeli urodzi ci się cielę, jagnię lub kozę, to będzie ono przed siedem dni przy matce. Poczynając od ósmego dnia i dalej, będzie ono przyjęte jako dar spalany dla Pana. ²⁸Nie będziecie tego samego dnia zabijać krowy albo owcy razem z jej małym. ²⁹Kiedy będziecie składać dla Pana ofiarę dziękczynną, składając ją tak, aby była przyjęta. ³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan! ³¹Będziecie strzec moich przykazań i wypełniać je! Ja jestem Pan! ³²Nie będziecie bezczęścił mojego świętego imienia. Okazuję moją świętość wśród Izraelitów. Ja jestem Pan, który was uświęca, ³³który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan! **[23]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Oto czasy święte Pana, w których będziecie zwolniali ich na zwolania święte, to są moje czasy święte! ³Przez sześć dni będzie wykonywana praca, ale siódmego dnia jest uroczysty szabat, jest zwolanie święte, nie będziecie wykonywać żadnej pracy – to jest szabat dla Pana we wszystkich waszych siedzibach. ⁴Oto czasy święte dla Pana, zwolania święte, na które zwoływał ich będziecie w określonym czasie. ⁵W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu, jest Pascha dla Pana. ⁶A piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Przaśników dla Pana – przez siedem dni będziecie jedli tylko przaśne chleby. ⁷Pierwszego dnia będzie dla was zwolanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwolanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbieriecie plon, przyniesiecie kapłanowi sноп jako pierwociny waszego plonu. ¹¹On wykona gest kołysania sropa przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie. ¹²W dniu gestu kołysania sropa złożyście ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku, ¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina. ¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani

kaszy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana. ¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłągalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną. ²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana. ²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać doszczętnie skraju pola i nie wybieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubożego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²³Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²⁴Powiedz Izraelitom: Pierwszego dnia siódmego miesiąca będziecie obchodzili uroczysty szabat, dęcie w róg, zwołanie święte. ²⁵Nie będziecie wykonywać żadnej pracy. Złożycie ofiary spalane dla Pana. ²⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²⁷Dziesiątego dnia siódmego miesiąca jest Dzień Przebłągania. Będzie to dla was zwołanie święte. Będziecie pościć i będziecie składać Panu ofiary spalane. ²⁸W tym dniu nie będziecie wykonywać żadnej pracy, bo jest to Dzień Przebłągania, ażeby dokonano przebłągania za wasze winy przed Panem, Bogiem waszym. ²⁹Każdy człowiek, który nie będzie pościł tego dnia, zostanie wyłączony spośród swego ludu. ³⁰Każdego człowieka, który będzie pracował tego dnia, wytrącę spośród jego ludu. ³¹Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to ustawa wieczysta dla wszystkich pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ³²Będzie to dla was uroczysty szabat. Będziecie pościli. Dziesiątego dnia miesiąca, wieczorem, to jest od wieczora do wieczora, będziecie obchodzić wasz szabat. ³³I powiedział Pan do Mojżesza: ³⁴Powiedz Izraelitom: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca jest Święto Namiotów, przez siedem dni, dla Pana. ³⁵Pierwszego dnia jest zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ³⁶Przez siedem dni będziecie składać ofiary spalane dla Pana. Ósmego dnia będzie dla was zwołanie święte i złożycie ofiarę spalaną dla Pana. To jest uroczyste zgromadzenie. Nie będziecie wykonywać [w tym dniu] żadnej pracy. ³⁷To są czasy święte dla Pana, na które będziecie dokonywać świętego zwołania, aby składać ofiarę spalaną dla Pana: ofiarę całopalną, ofiarę pokarmową, ofiarę krwawą i ofiarę płynną, każdego dnia to, co jest na ten dzień przeznaczone, ³⁸niezależnie od szabatów Pana, niezależnie od waszych darów, niezależnie od wszystkich ślubów waszych i niezależnie od wszystkich dobrowolnych ofiar, które będziecie składać dla Pana. ³⁹Tak więc piętnastego dnia siódmego miesiąca, kiedy zbieracie plony ziemi, będziecie obchodzić święto Pana przez siedem dni. Pierwszego dnia jest uroczysty szabat. Ósmego dnia także uroczysty szabat. ⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się wesełić wobec Pana, Boga waszego, przez siedem dni. ⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, ⁴³aby [przyszłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴⁴Mojżesz obwieścił Izraelitom o czasach świętych dla Pana. ²⁴¹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ²Rozkaż Izraelitom, aby dostarczyli ci do świecznika czystej oliwy wyciśniętej z oliwek, dla podtrzymania nieustannego światła. ³Na zewnątrz zasłony świadectwa w Namiocie Spotkania Aaron go ustawi, [by świecił] od wieczora aż do poranka przed Panem, nieustannie. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. ⁴Na czystym świeczniku przygotowuje lampy, aby paliły się przed Panem nieustannie. ⁵Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placek. Każdy placek z dwóch dziesiątych efy. ⁶Potem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem. ⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidla – to będzie pamiątka chleba, ofiara spalana dla Pana. ⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta. ¹⁰Między Izraelitami znajdował się syn pewnej Izraelitki i Egipcjanina. Syn Izraelitki pokłócił się z pewnym Izraelitą w obozie. ¹¹Syn Izraelitki zbluźnił przeciwko Imieniu i przeklął je. Przyprowadzono go do Mojżesza. Matka jego, córka Dibriego, z pokolenia Dana, nosiła imię Szelomit. ¹²Umieszczono go pod strażą, dopóki sprawa nie będzie rozstrzygnięta przez usta Pana. ¹³Wtedy Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁴Każ wyprowadzić bluźniercę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go. ¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko

Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę. ¹⁹Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił. ²⁰Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób ktoś okaleczył bliźniego, w taki sposób będzie okaleczony. ²¹Kto zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu. Kto zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ²²Jednakowo będziecie sędzią i przybyszów, i tubylców, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²³Potem Mojżesz kazał Izraelitom wyprowadzić bluźniercę poza obóz i ukamienować. Synowie Izraela uczynili to, co Pan nakazał Mojżeszowi. ²⁵¹Potem Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą daję wam, wtedy ziemia będzie także obchodzić szabat dla Pana. ³Sześć lat będziecie obsiewać swoje pole, sześć lat będziecie obcinał swoją winnicę i będziecie zbierać jej plony, ⁴ale w siódmym roku będzie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla Pana. Nie będziecie wtedy obsiewać pola ani obcinał winnicy, ⁵nie będziecie żał tego, co samo urośnie na polu, ani nie będziecie zbierać nie obciętych winogron. To będzie rok szabatowy dla ziemi. ⁶Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, służącemu, służącej twej, najemnikowi twejmu i osiadłym u ciebie przybyszom. ⁷Cały jego plon będzie służyć za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju. ⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. ⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmieś w róg. W Dniu Przebłągania zadmiecie w róg w całej waszej ziemi. ¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąt rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. ¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siał, nie będziecie żał tego, co urośnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron, ¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urośnie na polu. ¹³W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności. ¹⁴Kiedy więc będziecie sprzedawać coś bliźniemu albo kupować coś od bliźniego, nie wyrządzajcie krzywdy jeden drugiemu. ¹⁵Ale odpowiednio do liczby lat, które upłynęły od jubileuszu, będziesz kupował od bliźniego, a on sprzeda tobie odpowiednio do liczby lat plonów. ¹⁶Im więcej lat pozostaje do jubileuszu, tym większą cenę zapłacisz, im mniej lat pozostaje, tym mniejszą cenę zapłacisz, bo ilość plonów on ci sprzedaje. ¹⁷Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będziesz się bał Boga twego, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹⁸Będziecie wykonywać ustawy moje i przestrzegać wyroków moich, wprowadzając je w życie, abyście mieszkali w kraju bezpiecznie: ¹⁹ziemia da wam plon, będziecie jedli do syta, będziecie mieszkali na niej bezpiecznie. ²⁰Jeżeli zaś powiecie: co będziemy jedli w siódmym roku, jeżeli nie będziemy siał ani zbierać plonów? ²¹Zesłę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata. ²²W ósmym roku będziecie siał i będziecie jeść z dawnych plonów. ²³Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony]. ²⁴Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami. ²⁵Dlatego będziecie pozwałać na wykup wszelkich gruntów należących do was. ²⁶Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata. ²⁷Jeżeli zaś ktoś nie ma „wykupującego”, ale sam zdobędzie dostateczne środki na wykup, ²⁸to obliczy lata od czasu sprzedaży, zwróci nabywcy gruntu nadwyżkę i wróci do swej posiadłości. ²⁹Jeżeli jednak nie będzie miał dostatecznych środków na wykup, wtedy grunt pozostanie we władaniu nabywcy aż do roku jubileuszowego. W roku jubileuszowym grunt przejdzie znowu w posiadanie dawnego właściciela. ³⁰Jeżeli ktoś sprzeda dom mieszkalny położony w mieście otoczonym murami, to będzie miał prawo do wykupu aż do końca roku sprzedaży: prawo wykupu będzie trwało cały rok. ³¹Jeżeli dom nie będzie wykupiony przed upływem roku, wtedy dom zbudowany w mieście warownym przejdzie na zawsze w posiadanie nabywcy i jego potomków. Nie wyjdzie [z ich rąk] w roku jubileuszowym. ³²Domy we wsiach, które nie są otoczone murami, będą traktowane na równi z własnością gruntową, a więc będą podlegały wykupowi, a w roku jubileuszowym wyjdą [z rąk nabywcy]. ³³Co się tyczy miast lewickich, to lewitom zawsze przysługuje prawo wykupu domów, które posiadają. ³⁴Jeżeli ktoś kupi od lewitów dom miejski, to posiadłość ta wyjdzie [z jego rąk] w roku jubileuszowym, bo domy miast lewickich są ich posiadłością pośród Izraelitów. ³⁵Także i pole położone koło ich miast nie będzie podlegało sprzedaży, bo ono jest ich posiadłością wieczystą. ³⁶Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymasz go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jako przybysz i osadnik. ³⁷Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwolisz żyć bratu z sobą. ³⁸Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę. ³⁹Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i aby być waszym Bogiem! ⁴⁰Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej. ⁴¹Będziesz się z nim obchodził jak z najemnikiem albo jak z osadnikiem. Będzie służyć tobie tylko do roku jubileuszowego. ⁴²Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków. ⁴³Bo oni są moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy. ⁴⁴Nie będziesz się z nim obchodził srogo. Będziesz się bał swego Boga. ⁴⁵Kiedy będziecie potrze-

bowali niewolników i niewolnic, to będziecie ich kupowali od narodów, które są naokoło was. ⁴⁵Będziecie także kupowali dzieci przybyszów osiadłych wśród was, przybyszów i potomków ich, urodzonych w waszym kraju. Ci będą waszą własnością. ⁴⁶Zostawicie ich w dziedzictwie waszym synom, aby ich posiadali na własność, na zawsze. Będziecie ich uważać za niewolników. Ale z braćmi Izraelitami nie będziecie się obchodzili srogo. ⁴⁷Jeżeli przybysz osiadły u ciebie się wzbogaci, a brat twój zubożeje i sprzeda siebie przybyszowi osiadłemu u ciebie albo potomkowi przybysza, ⁴⁸to ten, który się sprzedaje, może być wykupiony. Jeden z braci jego wykupi go. ⁴⁹Także jego stryj albo syn jego stryja może go wykupić, albo którykolwiek z krewnych z jego rodziny wykupi go, albo też on sam siebie wykupi, jeżeli będzie go na to stać. ⁵⁰Wtedy wspólnie ze swym nabywcą obliczy [czas] od roku, w którym sprzedał siebie, aż do roku jubileuszowego: cena, za którą się sprzedał, będzie odpowiednia do liczby lat. [Czas jego niewoli] będzie mu policzony za dni najemnika. ⁵¹Jeżeli jeszcze dużo lat jest do jubileuszu, to odpowiednio do ich liczby zwiększy cenę wykupu. ⁵²Ale jeżeli pozostaje niewiele lat do roku jubileuszowego, obliczy je i odpowiednio do liczby tych lat zapłaci swój wykup. ⁵³Będzie u ciebie jako najemnik, rok po roku. Nie będą się z nim srogo obchodzić w twojej obecności. ⁵⁴Jeżeli zaś w ten sposób nie będzie wykupiony, to wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym razem ze swoimi dziećmi. ⁵⁵Moimi bowiem niewolnikami są Izraelici. Oni są moimi niewolnikami, ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, wasz Bóg! **[26]** ¹Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²Przestrzegajcie będziecie moich szabatów, czcicie będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, ⁵młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielię pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikię zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ściagać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem. ⁸tak że pięćdziesiąt waszych będzie ściagać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwróć się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową. ¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, ¹⁵jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, ¹⁶to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was straszne nieszczęście, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujną zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. ¹⁷Zwróć oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścigał. ¹⁸Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak z żelaza, a ziemia jak z brązu. ²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców. ²¹Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, ześlę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy: ²²ześlę na was dzikię zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczą bydło, zdziesiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją. ²³Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁴to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ²⁵Ześlę na was miecz, który pomści złamanie przymierza. Jeżeli wtedy schronicie się do miast, ześlę zaraz pomiędzy was, tak że wpadniecie w ręce nieprzyjaciół. ²⁶Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syty. ²⁷Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłusznymi i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁸to i Ja z gniewem wystąpię przeciwko wam i ześlę na was siedmiokrotne kary za wasze grzechy. ²⁹Będziecie jedli ciała synów i córek waszych. ³⁰Zniszczę wasze wyżyny, rozbiję wasze stele słoneczne, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, a dusza moja wami brzydzić się będzie. ³¹Zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie będę wchłaniał przyjemnej woni waszych ofiar. ³²Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. ³³Was samych rozprósze między narodami, dobędę na was miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone. ³⁴Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. ³⁵Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy na niej mieszkaliście. ³⁶Co się zaś tyczy tych, co pozostaną, ześlę na ich serca trwogę w ziemi nieprzyjaciół, będzie ich ściagać szmer unoszonego wiatrem liścia, będą uciekać jak od miecza,

będą padać nawet wtedy, kiedy nikt nie będzie ich ścigał. ³⁷Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ścigał. Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi. ³⁸Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska. ³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami. ⁴⁴Jednakże nawet wtedy, kiedy będą w kraju nieprzyjacielskim, nie odrzucę ich i nie będę się brzydził nimi do tego stopnia, żeby ich całkowicie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Pan, ich Bóg. ⁴⁵Przypomnę sobie na ich korzyść o przymierzu z ich przodkami, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej na oczach narodów, abym był ich Bogiem. Ja jestem Pan! ⁴⁶To są ustawy, wyroki i prawa, które Pan ustanowił między sobą a Izraelitami na górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza.

Ezd 7,14-26

¹⁴Albowiem przez króla i jego siedmiu radców jesteście wysłani, by na podstawie Prawa Boga twojego, które posiadasz, zbadać stosunki w Judzie i w Jerozolimie ¹⁵oraz by zanieść srebro i złoto, jakie król i radcy jego dobrowolnie złożyli Bogu Izraela, którego przybytek jest w Jerozolimie, ¹⁶wraz z całym srebrem i złotem, jakie w całej prowincji Babel otrzymasz, razem z darowizną ludu i kapłanów, którą oni dobrowolnie ofiarują dla domu Boga swego w Jerozolimie. ¹⁷Przeto za te pieniądze uczciwie zakupisz cielców, baranów, jagniąt oraz należne ofiary pokarmowe i płynne, aby je złożyć na ołtarzu domu Boga waszego w Jerozolimie. ¹⁸A co ty i bracia twoi zechcecie uczynić z resztą srebra i złota, to czynicie zgodnie z wolą Boga waszego. ¹⁹I sprzęty, które przekazuje się tobie do sprawowania kultu w domu Boga twojego, oddaj przed Bogiem w Jerozolimie. ²⁰A resztę kosztów na dom Boga twojego, jakie wypadnie ci pokryć, pokryjesz ze skarbu królewskiego. ²¹I przeze mnie, króla Artakserksesa, został wydany rozkaz do wszystkich skarbników w Transeufratei: Wszystko, czego od was żądać będzie kapłan Ezdrasz, znawca Prawa Boga niebios, ma być dokładnie wykonane – ²²aż do stu talentów srebra, stu kors pszenicy, stu bat wina, stu bat oliwy, a soli bez ograniczenia. ²³Wszystko, co jest z rozkazu Boga niebios, ma być gorliwie dla domu Boga niebios wykonane, aby nie rozgorzał gniew na państwo króla i jego synów. ²⁴Również ogłasza się wam: Co się odnosi do wszystkich kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych, niewolników świątynnych i sług tego domu Bożego, to nie wolno na nich nakładać podatku, daniny ani cła. ²⁵A ty, Ezdrasz, ustanów według mądrego Prawa Boga twojego, które posiadasz, urzędników i sędziów, co sądzić będą cały lud w Transeufratei, to jest wszystkich, którzy znają Prawo Boga twojego; a tych, którzy nie znają, macie pouczyć. ²⁶I każdy, kto nie wykona Prawa Boga twojego albo rozkazu królewskiego, będzie niechybnie skazany na śmierć albo na wygnanie, albo na karę pieniężną, albo na więzienie.

Ne 8

¹wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. ²Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. ³I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. ⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszabaddana, Zachariasz i Mszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, tarzając ku ziemi. ⁷A lewicy: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. ⁹Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewicy, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. ¹⁰I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne

i pijcie słodkie napoje, posłajcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. ¹¹A lewici uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! ¹²I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawić wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. ¹³Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici zebraли się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. ¹⁴I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. ¹⁵Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas. ¹⁶I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. ¹⁷Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałas. Zamieszkali więc oni w szałasach – choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. ¹⁸I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

Syr 45,17

¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebiosy, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga]. ¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadzidło i miłą woń na pamiętkę, by dokonywał za lud swój prześlągnięcia. ¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie. ¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości, ¹⁹Pan urządził i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia.

1Sm 2,12-17

¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca. ¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. ¹²Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana ¹³ani na uprawnienia kapłańskie wobec ludu. Jeżeli ktoś składał krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi widelkami w rękę. ¹⁴Wkładał je do kotła albo do garnka, do rondla albo do misy, i co wydobyl widelkami – zabierał kapłan. Tak postępowali ze wszystkimi Izraelitami, którzy przychodzili tam, do Szilo. ¹⁵Co więcej, jeszcze nie spalono tłuszczu, a już przychodził sługa kapłana i mówił temu, kto składał ofiarę: Daj mięso na pieczeń dla kapłana. Nie weźmie on od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. ¹⁶A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się spali tłuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie – zabiorę przemocą. ¹⁷Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana. ¹⁸Samuel pełnił posługę wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod. ¹⁹Matka robiła mu mały płaszcz, który przynosiła co roku, gdy przychodziła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę.

2Krl 12,5-9

³Jedynie wyzyny nie zostały jeszcze usunięte. Lud w dalszym ciągu składał na wyznach ofiary krwawe i kadzielne. ⁴Joasz polecił kapłanom: Wszystkie pieniądze, które jako dar święty wnosi się do świątyni Pańskiej – pieniądze obiegowe, które ktoś płaci według wyznaczonej mu kwoty od osoby – wszystkie pieniądze, które ktoś z własnej woli wnosi do świątyni Pańskiej, ⁵wezmą kapłani od osób sobie znanych i przeznaczą je na naprawę uszkodzeń świątyni, gdziekolwiek takie uszkodzenie się znajdzie. ⁶Lecz jeszcze w dwudziestym trzecim roku [panowania] króla Joasza kapłani nie naprawili uszkodzeń świątyni. ⁷Wtedy król Joasz zawezwał kapłana Jojadę oraz [innych] kapłanów i rzekł do nich: Dlaczego nie naprawiacie uszkodzeń świątyni? Odtąd już nie wolno wam brać pieniędzy od znanych wam osób dla siebie, lecz macie je przekazać na naprawę uszkodzeń świątyni Pańskiej. ⁸Kapłani zgodzili się nie brać pieniędzy od ludu i nie troszczyć się już o naprawę uszkodzeń świątyni. ⁹Wtedy kapłan Jojada wziął jedną skrzynię, zrobił otwór w jej przykrywie i postawił ją obok ołtarza, po prawej stronie wejścia do świątyni Pańskiej. Kapłani zaś, stróże progów, składali tam wszystkie pieniądze wniesione do świątyni Pańskiej. ¹⁰Kiedy zauważano, że w skrzyni jest dużo pieniędzy, przychodził sekretarz króla oraz arcykapłan i wtedy zsypanyo i obliczano pieniądze, które się znajdowały w świątyni Pańskiej. ¹¹Pieniądze odważone przekazywano kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej. Ci zaś wydawali je na stolarzy i budowniczych pracujących w świątyni Pańskiej,

Kpł 21

¹Potem mówił Pan do Mojżesza: Przemów do kapłanów, synów Aarona, i powiedz im: [Kapłan] nie będzie się narażał na nieczystość z powodu zwłok zmarłego krewnego, ²chyba tylko z powodu najbliższych krewnych, z powodu matki, ojca, syna, córki, brata, ³siostry dziewczyny, która jest mu [nadal] bliska, ponieważ nie należy do żadnego męża. Z jej powodu może się narazić na nieczystość rytualną. ⁴Będąc zwierzchnikiem [swego ludu], nie narazi się na nieczystość, przez co by się zbezcześcił. ⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą nacinali swojego ciała. ⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezzęści imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was uswięcam! ⁹Jeżeli córka kapłana bezzęści siebie nierządem, bezzęści przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu. ¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdierał swych szat. ¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narazi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezzęścił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan! ¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę. ¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowy, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych. ¹⁵Nie bezzęści potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go uswięca! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszlých pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. ¹⁸Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chory, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. ²¹Żaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. ²³Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezzęścił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uswięca! ²⁴Mojżesz powiedział to Aaronomu, jego synom i wszystkim Izraelitom.

Kpł 10

¹Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, położyli na nim kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany. ²Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli wobec Pana. ³Mojżesz powiedział do Aarona: To jest, co Pan powiedział: Ukażę moją świętość tym, co zbliżają się do Mnie, ukażę chwałę moją przed całym ludem. Aaron zamilkł. ⁴Potem Mojżesz zawołał Miszaela i Elsafana, synów Uzziela, który był stryjem Aarona, i rzekł do nich: Przybliżcie się! Wynieście swoich braci sprzed Miejsca Świętego poza obóz! ⁵Wtedy oni przybliżyli się i wynieśli ich w tunikach poza obóz, tak jak powiedział Mojżesz. ⁶Potem Mojżesz powiedział do Aarona i jego synów, Eleazara i Itamara: Nie będziecie zaniedbywać uczesania głowy i nie będziecie rozdierać szat, abyście nie pomarli i aby On nie rozgniewał się na całą społeczność. Wasi bracia, cały dom Izraela, będą opłakiwać ten pożar, który Pan wzniecił. ⁷Nie będziecie odchodzić od wejścia do Namiotu Spotkania, abyście nie pomarli, ponieważ olej Pańskiego namaszczenia jest na was. A oni postąpili tak, jak Mojżesz im powiedział. ⁸Następnie Pan powiedział do Aarona: ⁹Kiedy będziecie wchodzić do Namiotu Spotkania, ty i synowie twoi, nie będziecie pić wina ani sycery, abyście nie pomarli! To jest ustawa wieczysta dla wszystkich waszych pokoleń, ¹⁰abyście rozróżniali między tym, co święte, a tym, co nieświęte, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, ¹¹abyście nacinali Izraelitów wszystkich ustaw, które Pan ogłosił wam przez Mojżesza. ¹²Potem Mojżesz powiedział do Aarona i do pozostałych jego synów, Eleazara i Itamara: Weźcie ofiarę pokarmową, która została z ofiar spalanych dla Pana, i spożyjcie ją bez kwasu koło ołtarza, bo to jest rzecz bardzo święta. ¹³Będziecie to jeść w miejscu poświęconym, bo to jest część należąca tobie i synom twoim z ofiar spalanych dla Pana. Taki nakaz otrzymałem. ¹⁴Mostek kołysania i łopatkę podniesienia będziecie jedli w miejscu czystym, ty i synowie twoi, i córki twoje z tobą. To się należy tobie i twoim synom z biesiadnych ofiar Izraelitów. ¹⁵Będą przynosić łopatkę podniesienia i mostek kołysania razem z częściami tłustymi, przeznaczonymi na ofiarę spalaną, aby nimi wykonać gest kołysania przed Panem. To będzie twoje i twoich synów jako należność wieczysta, tak jak Pan nakazał. ¹⁶Mojżesz wypytywał o ofiarę prześlągniętą z kozła, i okazało się, że został spalony. Wtedy rozgniewał się na pozostałych synów Aarona, to jest na Eleazara i Itamara, i powiedział do nich: ¹⁷Dlaczego nie spożyliście ofiary prześlągniętej w miejscu poświęconym? Przecież ona jest rzeczą bardzo świętą. On dał ją wam, abyście zglądzieli winę społeczności, abyście prześlągli za nich

Pana. ¹⁸Krew jej nie była wniesiona do Miejsca Świętego, winniście więc byli ją spożyć w Miejscu Świętym, jak nakazałem. ¹⁹Wtedy Aaron powiedział do Mojżesza: Oto dzisiaj oni złożyli ofiarę przebłągalną i ofiarę całopalną przed Panem i taka rzecz mnie spotkała! Gdybym dzisiaj spożywał ofiarę przebłągalną, czy byłoby to dobre w oczach Pana? ²⁰Mojżesz wysłuchał tej odpowiedzi i uznał ją za dobrą.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egiptowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

2Mch 2,17n

¹⁵Jeżeli więc potrzebujecie ich, przyslijcie tych, którzy by wam je zanieśli. ¹⁶Piszemy do was mając obchodzić Święto Oczyszczenia [Świątyni]. Dobrze więc uczynicie, świętując w te dni. ¹⁷Bóg zaś jest tym, który wyratował cały swój naród i który dał wszystkim dziedzictwo, królestwo, kapłaństwo i uświęcenie, ¹⁸zgodnie z tym, co obiecał w Prawie, w tym Bogu nadzieję pokładamy, że nie długo nad nami się zmiłuje i że zgromadzi nas na święte miejsce z całej ziemi, która jest pod niebem. Uwolnił nas bowiem z wielkich nieszczeń i oczyścił miejsce [święte]. ¹⁹Opowiadanie o Judzie Machabeuszu i o jego braciach, o oczyszczeniu wielkiej świątyni i o poświęceniu ołtarza, ²⁰ponadto o walkach przeciwko Antiochowi Epifanowskiemu i przeciw jego synowi Eupatorowi,

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Wj 12,7

⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo koźlą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby prażone będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami.

Wj 12,13

¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiątkowym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb prażony. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela.

Wj 12,22n

²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb prażony. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hipozu i zanurzcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał.

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

Rdz 14,18nn

¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami. ¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egiptowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Prorockie

Ez 44,7nn

⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewicy, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijali żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy.

Ez 44,10-31

¹⁰Ale lewicy, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijali żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni i do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewicy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżać się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżać się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łądźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedzińiec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć

swe głowy zwyczajnie. ²¹Zaden kaplan nie ma pic wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewięć z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłągalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywać ofiary pokarmowe, ofiary przebłągalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystkie, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła.

Ez 44,1nn

¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczy przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrzałem: oto chwała Pańska napełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku.

Ez 46

¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progę bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju winna w przedsionku bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efe. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cieliec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷I jedną efe na młodego cielca, i jedną efe na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efe. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwległą. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efe. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamknie bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystsza mąką jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów

ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłągalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służdy świątyni mają gotować żertwy ludu.

Iz 66,21

¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszis, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiary pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan.

Dn 9,25

²³Gdy zacząłeś błagalnie modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożył pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczetować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jeruzolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwał zamierzone spustoszenie. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Jr 18,18

¹⁶że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. ¹⁷Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszą ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. ¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcom rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzymy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowo! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy ziemia za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew.

Ez 44,23

²¹Zaden kaplan nie ma pic wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewięć z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość.

⁹Przyszła chwała tego domu będzie większa od dawnej, mówi Pan Zastępów; na tym miejscu Ja udzielię pokoju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰Dnia dwudziestego czwartego, [miesiąca] dziewiątego, w drugim roku [rządów] Dariusza, Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ¹¹Tak mówi Pan Zastępów: Zapytaj kapłanów o rozstrzygnięcie takiej kwestii: ¹²Gdyby ktoś zawiązał poświęcone mięso w róg swej szaty i dotknął tą szatą chleba albo gotowanej strawy, albo wina bądź oliwy, albo w ogóle jakiegoś pokarmu, czy wówczas będzie on poświęcony? Na to kapłani odrzekli: Nie. ¹³Aggeusz więc pytał dalej: Gdyby ktoś nieczysty z powodu zmarłego dotknął się któreś z tych rzeczy, czy będzie zanieczyszczona? Na to kapłani odrzekli: Będzie zanieczyszczona. ¹⁴Aggeusz zaś tak ciągnął dalej: Tak jest z tym ludem, tak z tym narodem przed moim obliczem – wyrocznia Pana. Tak też jest z każdym dziełem ich rąk; nawet i to, co składają tam w ofierze, jest nieczyste. ¹⁵Rozważcie tylko czasy obecne i minione. Zanim ułożono kamień na kamieniu w świątyni Pańskiej,

Ez 44,23n

²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowę lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywał, albowiem zostaniesz tu przyprawiony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przesionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył

jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją; były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to plukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadoścuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalnia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt łokci, a na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżyć się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[41]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku

przed odgradzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. **[42]** ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgradzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Ponizej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgradzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgradzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłaganą, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczanego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończysz mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. **[43]** ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przysłała od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kalać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyn, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyrzysuj świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni:

Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstepu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstepu zaś do większego odstepu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstep zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokolwiek zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłaganą. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstepu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłaganie. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagannej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłaganą, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłaganą. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłaganie nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawym – wyrocznia Pana Boga. **[44]** ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska napelniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezczęścić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości zlamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutować za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijali żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół lędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzą będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud

mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieswięte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabat. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wroczenia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. **[45]** ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadając długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wroczenia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Syklar ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklarów, dwadzieścia pięć syklarów i piętnaście syklarów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szóstą część efy z chomera pszenicy, szóstą część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z korsa, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako dani na od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania – wroczenia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiszczyć na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznej dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zbłądzili, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby prażone. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. **[46]** ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrzznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabaty powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progę bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna w przedsionka

bramy oddać pokłon Panu w dni szabaty i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabaty składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efe. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cieliec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷I jedną efe na młodego cielca, i jedną efe na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efe. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwną. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efe. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszy mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, usługując przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegił mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służy świątyni mają gotować żertwy ludu. **[47]** ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progę świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]; był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu; będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodziły nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albo winni, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od

Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶Be-
rota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszku a granicami Chamat,
aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od
morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszku i obszar koło Cha-
mat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia:
biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkiem, pomiędzy Gileadem a kra-
jem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar;
to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: bie-
gnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza.
To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie
Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wej-
ście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według
dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo
dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy
wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia
Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym miesz-
ka osiadły przybysz, przydzielcie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga.
[48] ¹Oto imiona pokoleń: od najdalej północy idąc w kierunku Chetlon aż do
Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozo-
stanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część
dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część
dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali
część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymu-
je Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesa od wschodu na za-
chód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wscho-
du na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od
wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od
wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia
pięć tysięcy [lokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a po-
środku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na
dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci]. ¹⁰Świę-
ty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzie-
ścia pięć tysięcy [lokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [lokci], ku wschodowi
dziesięć tysięcy [lokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [lokci]
długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych
kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie
pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należć będzie dział zastrzeżony z wyodręb-
nionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów
jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwa-
dzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [lokci], w całości więc
długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci]. ¹⁴Nie
będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dzie-
dzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć
tysięcy [lokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy
[lokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwi-
sko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona pół-
nocna cztery tysiące pięćset [lokci], południowa cztery tysiące pięćset [lokci],
strona wschodnia cztery tysiące pięćset [lokci] i strona zachodnia cztery tysiące
pięćset [lokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwu-
stuz pięćdziesięciu [lokci] na północ, dwuzstuz pięćdziesięciu na południe, dwuzstuz
pięćdziesięciu na wschód i dwuzstuz pięćdziesięciu [lokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co
pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie li-
czyło dziesięć tysięcy [lokci] na wschód i dziesięć tysięcy [lokci] na zachód. Jego
płon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pra-
cownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu
zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] na dwadzie-
ścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego
obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach święte-
go działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu
tysięcy [lokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwu-
dziesięciu pięciu tysięcy [lokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów
pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek bę-
dą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie
się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem
Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od
wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Be-
niamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru
Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok ob-
szaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok
obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok
obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od
Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To
jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są
ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej
będą w odległości czterech tysięcy pięćset [lokci]. ³¹Bramy miasta [będą na-
zwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna
Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschod-
niej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Jó-

zefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej,
w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Syme-
ona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej,
w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Gada,
jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście
tysięcy [lokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Oz 4,6

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie,
skargę wnoszę. ⁵Słabniez za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądzę
twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś
wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś,
więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie;
na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Zerują na grzechu mojego ludu i na [ofiara za]
jego niegodziwość spoglądają łapczywie.

Ml 2,6n

⁴Przekonacie się, że istotnie wydałem co do was to postanowienie celem pod-
trzymania mego przymierza z Lewim, mówi Pan Zastępów. ⁵Przymierze moje
z nim było [przymierzem] życia i pokoju. Nałożyłem na niego obowiązek czci,
i okazywał Mi cześć, i korzył się przed moim imieniem. ⁶Na jego ustach była
prawdziwa nauka, a niegodziwości nie znalezione na jego wargach. W pokoju
i prawości ze Mną postępował i wielu odciągnął od grzechu. ⁷Wargi kapłana bo-
wiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on
wysłannikiem Pana Zastępów. ⁸Wy zaś zabczyliście z drogi, wielu pozabiliście
nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. ⁹A więc z mojej
woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ
nie trzymacie się moich dróg i stronnictwo udzielacie pouczeń.

Oz 4,4-11

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie,
skargę wnoszę. ⁵Słabniez za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądzę
twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś
wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś,
więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie;
na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Zerują na grzechu mojego ludu i na [ofiara za]
jego niegodziwość spoglądają łapczywie. ⁹Lecz los kapłana będzie taki jak i los
narodu. Ukarzę go za złe postępowanie, odpłacę za jego uczynki. ¹⁰Jeść będą,
lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo prze-
stali zważać na Pana. ¹¹Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum

Oz 5,1-7

¹Słuchajcie tego, kapłani, zechciej to pojąć, domu Izraela domu królewski, natęż
swą uwagę, bo do ciebie należy osąd. Ale wy sidłem jesteście dla Mispa i siecią
rozpiętą nad Taborem. ²Zabrnęliście głęboko w zdrożności, moja kara dosięgnie
was wszystkich. ³Znam Ja Efraima; nie ukryje się Izrael przede Mną, bo teraz
Efraim uprawia nierząd, Izrael się płami. ⁴Czyni ich, bowiem im nie pozwalają
powrócić do Boga swojego; bo duch nierządu mieszka w ich wnętrzu, a nie znają
Pana. ⁵Pycha Izraela kroczy przed nim, Izrael i Efraim grzeszą w swoich grze-
chach, stacza się z nimi również Juda. ⁶Ze swoim drobnym i większym bydłem
⁷Sprzeniewierzyli się Panu, bo zrodzili synów nieprawych, teraz On niszczy i pu-
stoszy ich pole.

Oz 6,9

⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to
miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów. ⁹Zgrają kapłanów jak zbójcy,
co zyhają na drodze do Sychem, albowiem popełniają obrzydliwość. ¹⁰Widzia-
łem w Betel rzeczy straszliwe, bo tam Efraim uprawia nierząd, Izrael tam się
płami. ¹¹Dla ciebie, Judo, również rozpocznie się żniwo, gdy los narodu odmie-
nie.

Jr 2,26nn

²⁴wyrwyjąc się na pustynię, w swej niepohamowanej namiętności chwytą łap-
czywie powietrze. Któż powstrzyma jej żądze? Ktokolwiek jej szuka, nie musi
się trudzić: znajdzie ją w miesiącu jej rui. ²⁵Uważaj na swoje nogi, aby nie stały
się bosa, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie!
Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi. ²⁶Jak złodziej pełen jest wstydu, gdy
zostanie schwytyany, tak okrył się wstydem dom Izraela: oni, ich królowie i przy-
wódcy, ich kapłani i prorocy. ²⁷Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim oj-
cem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie
twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas! ²⁸Gdzie

są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo!²⁹ Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana.³⁰ Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa sięjącego spustoszenie.

Jr 23,11

⁹O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów.¹⁰ Kraj bowiem przepelniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pogrążony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siłą jest nieprawość.¹¹ Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana.¹² Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem zesłę na nich nieszczęście w roku, w którym ich nawiedzę – wyrocznia Pana.¹³ Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój naród, Izraela.

Ez 8

¹Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga.² Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem.³ Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jeruzolimy, do przedsionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości.⁴ Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie.⁵ I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości.⁶ I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? – Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości.⁷ Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze.⁸ On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście.⁹ A On rzekł do mnie: Wejdz i przyjrzyj się tym ohydnyim czynom, którym się oni tu oddają.¹⁰ Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydła, ohydnych istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianie dookoła.¹¹ Siedemdziesięciu mężów spośród starszyzny izraelskiej stało przed nimi – a wśród nich stał Jaazaniaz, syn Szafana – w rękę każdego była kadzielnica, a woń unosiła się z obłoków kadzidla.¹² I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyzny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj.¹³ I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze gorsze obrzydliwości popełniane przez nich.¹⁴ Następnie zaprowadził mnie do przedsionka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i oplakiwały Tammuza.¹⁵ I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych.¹⁶ Zaprowadził mnie także na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pańskiej i oto u wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obróconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami skierowanymi ku wschodowi. Zwróceni na wschód oddawali pokłon słońcu.¹⁷ I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy dokonywania tych obrzydliwości, które tu popełniają? Napełniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa.¹⁸ Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczliwością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham.

So 3,4

²Nie słucha głosu i nie przyjmuje ostrzeżenia, nie ufa Panu i nie przybliży się do swego Boga.³ Jego książęta są pośród niego lwami ryczącymi, sędziowie jego wieczornymi wilkami, które nic do rana nie pozostawiają.⁴ Prorocy jego – to zarozumialcy i ludzie wiarołomni, jego kapłani zbezczeszcili świątę – pogwałcili Prawo.⁵ Pan sprawiedliwy jest w jego środku, nie czyni niesprawiedliwości. Każdego rana wydaje wyrok, o świecie On nie zawiedzie. Ale nikczemnik nie zna wstydu.⁶ Wytraciłem narody, ich twierdze są zniszczone, spustoszyłem ich ulice, tak że nie ma przechodniów; ogołocone są ich miasta, tak że nie ma nikogo, nie ma mieszkańców.

Jr 2,8

⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać?⁷ A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczeszciliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy.⁸ Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy.⁹ Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będą oskarżały.¹⁰ Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłijcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego?

Ez 22,26

²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy,²⁵ której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich.²⁶ Kapłani jej przekraczają moje prawo – zbezczeszcza moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozstróżują pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabat zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi.²⁷ Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski.²⁸ Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tyńkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozpowiadając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi.

Am 7,10-17

¹⁰Posłał Amazjasz, kapłan z Betel, do Jeroboama, króla izraelskiego, aby mu powiedział: Spiskuje przeciw tobie Amos pośród domu Izraela. Nie może ziemia znieść wszystkich słów jego,¹¹ gdyż tak rzekł Amos: Od miecza umrze Jeroboam i Izrael będzie uprowadzony ze swojej ziemi.¹² I rzekł Amazjasz do Amosa: Widzający, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj!¹³ A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą.¹⁴ I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę.¹⁵ Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!¹⁶ A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka!¹⁷ Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podzielę. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Iz 28,7-13

⁷Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycery. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błędni, miewają zwiędzenia, potykają się, gdy odbywają sądy.⁸ Zaiste, wszystkie stoły są pełne zymiotowanych brudów; nie ma miejsca [czystego].⁹ Kogo to chce on uczyć wiedzy i komu wyjaśniać naukę? – Dzieciom ledwie odstawionym od mleka, niemowlętom odłączonym od piersi!¹⁰ Bo [mówi]: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam.¹¹ Zaprawdę, wargami jakałów i językiem obcym przemawiać będzie do tego narodu!¹² Ten, który mu powiedział: Teraz odpoczynek! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać.¹³ Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytani.

Jr 20,1-6

¹Usłyszał Jeremiasza, głoszącego te słowa, Paszchur, syn Imera, kapłan, który był głównym zwierchnikiem w domu Pańskim.² I kazał Paszchur poddać chłoscie proroka Jeremiasza i zakuć go w kłodę, która się znajdowała w Górnej Bramie Beniamina, w domu Pańskim.³ Następnego zaś dnia uwolnił Paszchur Jeremiasza z kłody. Wtedy rzekł Jeremiasz do niego: Już Pan nie nazywa cię Paszchur, lecz Magor Missabib.⁴ Tak bowiem mówi Pan: Oto uczynię ciebie postrachem dla ciebie samego i dla wszystkich twych przyjaciół. Padną od miecza swych wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą ziemię Judy wydam w ręce króla babilońskiego. Uprowadzi ich na wygnanie do Babilonu i będzie ich zabijał mieczem.⁵ Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu.⁶ Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdzies do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiadałeś kłamliwie.⁷ Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś

mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają.
⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem.

Jr 23,33n

³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chępliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem poleceń; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana. ³³A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan ci zapyta: Jakie jest brzemienie Pańskie? odpowiesz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was – wyrocznia Pana. ³⁴A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie „brzemienie Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem. ³⁵Tak będziecie mówić każdy do swego przyjaciela i każdy do swego brata: Co odpowiedział Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁶Nie wspominajcie już więcej brzemienia Pańskiego, inaczej bowiem mówiącemu brzemieniem stanie się jego własne słowo, gdyż odwróciliście sens słów Boga żywego, Pana Zastępów, Boga naszego.

Jr 26

¹Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: ²Tak mówi Pan: Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do [mieszkańców] wszystkich miast judzkich, którzy przychodzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie ujmuj ani słowa! ³Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczęście, jakie zamyślałem przeciw nim za ich przewrotne postęпки. ⁴Powiesz im: Tak mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłuszni i nie będziecie postępować według Prawa, które dla was ustanowiłem, ⁵[i jeśli nie] będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, ⁶zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. ⁷Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. ⁸Gdy zaś Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co mu Pan nakazał głosić całemu ludowi, prorocy i cały lud pochwycili go, mówiąc: Musisz umrzeć! ⁹Dlaczego prorokowałeś w imię Pana, że się z tym domem stanie to, co z Szilo, a to miasto ulegnie zniszczeniu i pozostanie niezamieszkałe? Cały lud zgromadził się dokoła Jeremiasza w domu Pańskim. ¹⁰Gdy przywódcy Judy usłyszeli te słowa, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pańskiego i zasiedli u wejścia Bramy Nowej w domu Pańskim. ¹¹Wtedy kapłani i prorocy zwrócili się do przywódców i do całego ludu tymi słowami: Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż prorokował przeciw temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy. ¹²Jeremiasz zaś rzekł do wszystkich przywódców i do całego ludu: Pan posłał mnie, bym głosił przeciw temu domowi i przeciw temu miastu wszystkie słowa, które słyszeliście. ¹³Teraz więc zmieńcie swoje postępowanie i swoje uczynki, słuchajcie głosu Pana, Boga waszego; wtedy ogarnie Pana żal nad nieszczęściem, jakie postanowił przeciw wam. ¹⁴Ja zaś jestem w waszych rękach. Uczynicie ze mną, co wam się wyda dobre i sprawiedliwe. ¹⁵Wiedźcie jednak dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, krew niewinnego spadnie na was, na to miasto i na jego mieszkańców. Naprawdę bowiem posłał mnie Pan do was, by waszym uszom głosić wszystkie te słowa. ¹⁶Wtedy powiedzieli przywódcy i cały lud do kapłanów i proroków: Człowiek ten nie zasługuje na wyrok śmierci, gdyż przemawiał do nas w imię Pana, Boga naszego. ¹⁷Powstali niektórzy spośród starszych w kraju i rzekli do całego zgromadzenia ludu: ¹⁸Michaeasz z Moreszet był prorokiem w czasach Ezechiasza, króla judzkiego, a mówił do całego narodu judzkiego, co następuje: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon zostanie zaorany jak pole, Jeruzolima – obrócona w gruzy, a góra świątyni – w zalesione wzgórze. ¹⁹Czy zabił go Ezechiasz, król judzki, i całe [pokolenie] Judy? Czy raczej nie uląkł się on Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że ogarnął Pana żal nad nieszczęściem, jakie zamierzył On przeciw niemu? My zaś mielibyśmy obciążyć dusze nasze tak wielkim występkiem? ²⁰Był także mąż prorokujący w imię Pana, imieniem Uriasz, syn Szemajasa z Kiriat-Jearim. Prorokował on przeciw temu miastu i przeciw tej ziemi zupełnie zgodnie ze słowami Jeremiasza. ²¹Król Jojakim i wszyscy jego bohaterowie oraz wszyscy przywódcy usłyszeli jego słowa; król zaś szukał sposobności, by go zabić. Gdy Uriasz usłyszał o tym, przeraził się i uciekając, przybył do Egiptu. ²²Wtedy posłał król Jojakim do Egiptu Elnatana, syna Akbora, wraz z kilku ludźmi. ²³Sprowadzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili do króla Jojakima, który kazał go stracić mieczem, a ciała jego wrzucił do grobów pospolitego ludu. ²⁴Achikam jednak, syn Szafana, ochraniał Jeremiasza, by nie został wydany w ręce ludu na śmierć.

Mi 3,11

⁹Słuchajcie tego, księżęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręćcie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Księżęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze,

powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Ml 2,1-9

¹Teraz zaś do was, kapłani, odnosi się następujące polecenie: ²Jeśli nie usłuchacie i nie weźmiecie sobie do serca tego, iż macie oddawać cześć memu imieniu, mówi Pan Zastępów, to rzucę na was przekleństwo i przeklnę wasze błogosławieństwo, a przeklnę je dlatego, że sobie nic nie bierzecie do serca. ³Oto Ja pogrozę waszemu potomstwu i rzucę wam nieczystość w twarz, nieczystość waszych ofiar świątecznych, i położę was na niej. ⁴Przekonacie się, że istotnie wydałem co do was to postanowienie celem podtrzymania mego przymierza z Lewim, mówi Pan Zastępów. ⁵Przymierze moje z nim było [przymierzem] życia i pokoju. Nałożyłem na niego obowiązek czci, i okazywał Mi cześć, i korzył się przed moim imieniem. ⁶Na jego ustach była prawdziwa nauka, a niegodziwości nie znalezione na jego wargach. W pokoju i prawości ze Mną postępował i wielu odciągnął od grzechu. ⁷Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów. ⁸Wy zaś zboczyliście z drogi, wielu pozabawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. ⁹A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stroniczo udzielacie pouczeń.

Ez 44,15-31

¹⁵Natomiast kapłani lewicy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelci odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżać się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół lędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewięć z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie naraził na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znów wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłągalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywały ofiary pokarmowe, ofiary przebłągalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła.

Za 3

¹Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. ²Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi? ³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą. ⁵I tak mówił jeszcze: Włóżcie mu na głowę czysty zawój. I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. ⁶Po czym anioł Pański napomniął Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mego domu i opiekunem moich przedsionków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna

obietnica, albowiem ześlę sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

MI 3,1-4

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoï, gdy [On] się ukaze? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewieów, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni,

Za 4

¹Anioł, który mówił do mnie, zbudził mnie znowu, jak budzi się kogoś śpiącego. ²I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę świecznik cały ze złota i u jego szczytu czarę podtrzymującą siedem lamp, i każda lampa ma siedem palników, które są na jego wierzchołku. ³I dwie oliwki stoją, jedna z prawej, a druga z lewej strony zbiornika. ⁴Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój? ⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów. ⁷Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwieńczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo: ⁹Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was. ¹⁰Bo któż by lekcewał chwilę skromnego początku, skoro z radością patrzą na pion ołowiany w rękę Zorobabela. Te siedem [lamp] – to oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi. ¹¹I zwróciłem się do niego z takim zapytaniem: Co [oznaczają] te dwie oliwki z prawej i z lewej strony świecznika? ¹²Powtórnie tak go zapytałem: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, z których złotymi rurkami płynie złota oliwa? ¹³Nie wiesz – odpowiedział mi – co one [oznaczają]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ¹⁴I wyjaśnił: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całego świata.

Za 6,12n

¹⁰Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. ¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jedynomyślność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza. ¹⁵Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Jr 33,17-22

¹⁵W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. ¹⁶W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie trwać bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwość. ¹⁷Tak bowiem mówi Pan: Nie zabraknie Dawidowi męża zasiadającego na tronie domu Izraela. ¹⁸Kapłanom-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać żertwy po wszystkie dni. ¹⁹Pan skierował słowo do Jeremiasza: ²⁰Tak mówi Pan: Jeżeli możecie złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie, ²¹to może być także zerwane moje przymierze z moim sługą, Dawidem, by nie miał syna zasiadającego jako król na jego tronie, i z moimi sługami, kapłanami-lewitami. ²²Jak niezliczone są zastępy niebieskie, niezmierny piasek morski, tak samo pomnożę potomstwo sługi mojego, Dawida, i moich sług,

lewitów. ²³Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: ²⁴Czy nie zauważysz, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach.

Za 3,8

⁶Po czym anioł Pański napomniał Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsiönków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem ześlę sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Za 6,11

⁹Pan skierował do mnie słowa: ¹⁰Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. ¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jedynomyślność połączy obydwu.

Iz 61,6

⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawiają się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żyć się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będą ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abys to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsiönka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsiönek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsiönek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsiönek: dwadzieścia łokci. Przedsiönek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsiönka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była

tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedzińiec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedzińiec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedzińiec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt łokci, a na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedzińiec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżać się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedzińiec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[41]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze było występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodzi-

ła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgradzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgradzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgradzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgradzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwa drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. **[42]** ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedzińiec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgradzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Sale górne były wyższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one wyższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu wewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal były wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgradzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Były przed nimi przejścia podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgradzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżać się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagalną, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedzińiec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczanego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. **[43]** ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwala Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedzińiec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kalać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wy-

zyn, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyrzysuj świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczyt góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokol zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanem lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłaganą. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają spać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cieliec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłaganania nad ołtarzem: oczyścić się go i pościć. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. **[44]** ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynym władcą może w niej zasiadać do uczy przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska nappełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezczęścić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamałście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijać zertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przestannam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego,

gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łądźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uswięcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyciężajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzicem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. **[45]** ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać największy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej kraju. To ma być przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szоста część efy z chomera pszenicy, szosta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kora, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwadzieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłaganania – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiszczać na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i skropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzi, i tak oczyścić świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby prażne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efy przy ofierze

z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy.²⁵ W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przeblagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę.

[46] ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta.² Władca winien przejść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora.³ Również i ludność kraju powinna u przedsionka bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu.⁴ Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy.⁵ W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efe.⁶ Na dzień nowiu ma to być jeden młody cieliec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy.⁷ I jedną efe na młodego cielca, i jedną efe na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efe.⁸ A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą.⁹ A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwną.¹⁰ Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść.¹¹ A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efe.¹² A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu.¹³ Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana.¹⁴ A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta!¹⁵ Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną.¹⁶ Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną.¹⁷ Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć.¹⁸ Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności.¹⁹ Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej.²⁰ I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przeblagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedzińiec, uświęcając przez to lud.²¹ Następnie zaprowadził mnie na dziedzińiec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce.²² W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar.²³ A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska.²⁴ Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służby świątyni mają gotować zertwy ludu.

[47] ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza.² I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza.³ Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w rękę pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek.⁴ Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder;⁵ i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść.⁶ Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki.⁷ Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew.⁸ A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe.⁹ Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione.¹⁰ Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego mo-

rza, w niezliczonej ilości.¹¹ Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli.¹² A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie wędzną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.¹³ Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwadzieścia szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części.¹⁴ Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.¹⁵ Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatat: Sedada,¹⁶ Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszką a granicami Chatat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu.¹⁷ Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszką i obszar koło Chatat pozostają na północy, to jest część północna.¹⁸ To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszką, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia.¹⁹ To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu.²⁰ To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chatat; to jest granica zachodnia.²¹ Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela.²² Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważajcie ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo,²³ a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga.

[48] ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszką pozostanie na północy, koło Chatat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną.² Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną.³ A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną.⁴ A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną.⁵ A obok obszaru Manasses od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną.⁶ A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną.⁷ A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną.⁸ A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek.⁹ Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci].¹⁰ Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku.¹¹ Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów.¹³ Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci].¹⁴ Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu.¹⁵ A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku.¹⁶ Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci].¹⁷ A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód.¹⁸ To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie.¹⁹ Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich.²⁰ Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta.²¹ Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku.²² Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy.²³ Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Benjamin, jeden dział dziedziczny.²⁴ A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny.²⁵ A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny.²⁶ A obok ob-

szaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [lokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [lokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 60-62

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, a rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleję cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszis w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiąz i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wślawię miejsce, gdzie stoja me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłoś opuszczone, znienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będzieś mleko narodów i piersi królewskie ssac będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszeli o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżyca nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żałoby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wślawił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie. ⁶¹ ¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrzył rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawią się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żywić się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przydział w szaty zbawienia, okrył mnie

plaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubieniec strojną w swe klejnoty. ¹¹Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów. ⁶² ¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jeruzolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zaplonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzymała męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przysiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twojego zboża nieprzyjaciółom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś. ⁹Raczej [twoi] żęncy będą spożywać zboże i będą chwalili Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni. ¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątńijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda w Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”.

Iz 2,1-5

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujemy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców. ⁷Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбитý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbitý na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydziałę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Hbr 7,24

²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten wła-

śnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa,

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa.⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza?⁷Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przańsi jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańszym chlebie czystości i prawdy.⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

Flp 2,6-11

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih.⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,⁷lecz ogolił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci znany za człowieka,⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Rz 3,24n

²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie.²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

1Kor 10,16-22

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów.²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego?

Rz 5,9

⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.¹⁰Jezeli bowiem, będąc nieprzyciociłmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ef 1,7

⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powiął

Ef 2,13

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezanimi przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele –¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staście się bliscy przez krew Chrystusa.¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kruzganku, który zwano Salomonowym.¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi?¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić.¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosilście ułaskawienie dla zabójcy.¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 3,26

²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców.²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi.²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 4,27

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski?²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi.²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela,²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły.²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

Dz 4,30

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły.²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 8,32n

³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wszedł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadź Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go stryżą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzannin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.

1P 2,22nn

²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przeciw również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim cielem poniósł nasze grzechy na drzewo, abysmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1P 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedziecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

1P 1,2

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie.

1P 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedziecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

1J 1,7

⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

Ap 1,13

¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by

patrzyć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogocennego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód.

Hbr 9,1-14

¹Wprawdzie także i pierwsze [przymierze] zawierało przepisy służby Bożej i posiadało ziemski przybytek. ²Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, we wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacięniały przeblagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodziły kapłani sprawujący służbę świętą, ⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Rz 3,24n

²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebaczenia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubenienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

Hbr 9,18-24

¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawać się za nami przed obliczem Boga,

Hbr 9,28

²⁶gdyż w takim przypadku musiałyby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, ²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Hbr 5,1-4

¹Każdy bowiem arcykapłan spomiędzy ludzi brany, dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy. ²Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabości. ³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. ⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Hbr 7,3

¹Ten to Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama, wracającego po rozgromieniu królów, i udzielił mu błogosławieństwa. ²Jemu Abraham także wydzielił dziesięcinę z całego [łupu]. Imię jego najpierw oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest króla pokoju. ³Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. ⁴Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. ⁵Wprowadźcie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama.

Hbr 7,4-10

⁴Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. ⁵Wprowadźcie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama. ⁶Tamten jednak, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice. ⁷Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe. ⁸Ponadto, tu biorą dziesięcinę ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje. ⁹I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięcinę, złożył dziesięcinę poprzez Abrahama. ¹⁰Był bowiem jeszcze w łędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie.

Hbr 7,20-25

¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki. ²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Hbr 7,26nn

²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 2,18

¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągania za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Hbr 4,15

¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takim bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddane go próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 2,10-18

¹⁰Przostało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uswięca, jak ci, którzy mają być uswięceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię chwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągania za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Hbr 5,7n

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka.

Hbr 1,1-13

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, służy swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a zienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci losom. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przeminają, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje, ¹²i jak płaszcz je zwiniesz, jak odzienie, i odmienia się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy?

Hbr 7,27

²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 9,25-28

²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, ²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Hbr 10,10-14

⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiarę], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę.

Hbr 7,24

²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa,

Hbr 8,6-13

⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawarę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, które zawarę z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Miałem ludem. ¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. ¹³Skoro zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

Hbr 10,12-18

¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie

jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Flp 2,17

¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach.

Flp 4,18

¹⁶bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysłaście na moje potrzeby. ¹⁷Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz pragnę owocu, który wzrasta na wasze dobro. ¹⁸Stwierdzam, że wszystko mam, i to w obfitości: jestem zaopatrzony, otrzymawszy przez Epafrodyta od was wdzięczną woń, ofiarę przyjemną, miłą Bogu. ¹⁹A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. ²⁰Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen.

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Flp 3,3

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,

Hbr 9,14

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 12,28

²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. ²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. ²⁸Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią słuźmy Bogu z czcią i bojaźnią. ²⁹Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

Hbr 13,15n

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. ¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować.

Jk 1,26n

²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.

1P 2,5

³Jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo- wie, stał się głowicą węgła –

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo- wie, stał się głowicą węgła – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Ap 1,6

⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący.

Ap 5,10

⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 20,6

⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na

czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego.

Dz 14,23

²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. ²⁵Głosili słowo w Perge, zesłi do Attalii,

Dz 20,17

¹⁵Odpłynąwszy stamtąd, znaleźliśmy się nazajutrz naprzeciw Chios, a następnego dnia przybyliśmy na Samos; dzień później dotarliśmy do Miletu, ¹⁶gdym Paweł postanowił ominąć Efez, aby nie tracić czasu w Azji. Śpieszył się bowiem, aby jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie. ¹⁷Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła. ¹⁸A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wy wiecie, jaki byłem z wami przez cały czas od pierwszej chwili, kiedy stanąłem w Azji. ¹⁹Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek Żydów.

Tt 1,5

³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego – ⁴do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego. ⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chcącym brudnego zysku,

1Kor 4,1n

¹Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. ²A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. ³Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. ⁴Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią.

2Kor 3,6

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami o sobie, lecz wiemy, że ta możność nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

Rz 1,9

⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby uczynić wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia,

Rz 15,15

¹³A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję. ¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. ¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. ¹⁶Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. ¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga.

Ewangelie

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 5,17n

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Mt 5,20-48

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś

przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóź! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddalony wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego zyczycie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 22,34-40

³⁴Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, ³⁵a jeden z nich, uczyony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy.

J 19,23

²¹Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem żydowskim. ²²Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. ²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzucmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

J 17

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpięty, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim

imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znenawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale bys ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwi! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

Mt 16,24

²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniosł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Mt 20,22

²⁰Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. ²¹On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ²²Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. ²³On rzekł do nich: Kielich mój wprowadzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec jest przygotowaw. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci.

Mt 26,27

²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego.

Łk 9,60

⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

Łk 10,1-16

¹Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamieścić. ²Powiedział też do nich: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. ³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. ⁴Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie. ⁵Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. ⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; ⁹uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. ¹⁰Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: ¹¹Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnął nam do nóg, strząśmy wam. Wszakże to wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże. ¹²Powiadam wam: Sodomie Lżej będzie w ów dzień niż temu miastu. ¹³Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno by się nawróciły, siedząc w worze i popiele. ¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi Lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał.

Mt 10,17-42

¹⁷Mieście się na bacności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przeważał Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wróbla za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbla. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mt 10,8

⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosiw. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Mt 10,40

³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje

Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mt 18,18

¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie

o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

Łk 22,19

¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: **To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!** ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole.

KARY

65	9	18	33	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3,14n	Iz 10,5	Dz 20,9n	J 8,44
2	Rdz 3,16-19	Ba 2,6-10	Rz 5,12	Łk 13,34n
3	Mdr 18,14nn	Ba 2,27-35	Ap 14,9nn	Łk 15,14-20
4	Kpł 10,1nn	Iz 8,5-8	Ap 19,20	Łk 19,41-44
5	Wj 20,5	Ba 2,22nn	Rz 8,20	J 8,28
6	Wj 34,7	Oz 13,7	Hbr 12,25	
7	Pwt 8,5n	Iz 5,5	Ap 20,10	
8	Mdr 10-12	Oz 2,8n	Ap 18	
9	Jdt 8,27	Iz 53,4	Dz 5,1-11	
10		Ez 11,10	1Kor 5,5	
11		Ez 15,7	2Kor 2,6	
12		Iz 9,11nn	Hbr 10,29n	
13		Iz 10,12	1P 2,24	
14		Ez 18,31	1P 3,18	
15		Oz 11,9	Ap 19,11-16	
16		Am 4,6-11	Ap 3,19	
17		Iz 9,12	1Kor 1,17-2,9	
18		Jr 5,3	1P 4,1	
19			Flp 3,10	
20			Hbr 12,5-13	
21			1Kor 11,32	
22			Ga 3,23n	
23			Rz 8,1	
24			1J 4,18	
25			1Tm 1,20	
26			2Tm 2,25	
27			2Tes 2,10n	
28			Hbr 10,26-29	
29			Rz 3,25n	
30			Ga 2,19	
31			2Kor 5,14	
32			Rz 8,13	
33			Kol 3,5	

Rdz 3,14n

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dłaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Rdz 3,16-19

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodzila, a przeciw pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie węgla będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przydział ich.

Mdr 18,14nn

¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napeniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne sennie widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padający każdy gdzie indziej na wpół umarli, wyjawiali przyczynę, dla której umierali:

Kpł 10,1nn

¹Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, położyli na nim kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany. ²Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli wobec Pana. ³Mojżesz powiedział do Aarona: To jest, co Pan powiedział: Ukażę moją świętość tym, co zbliżają się do Mnie, ukażę chwałę moją przed całym ludem. Aarona zamilkł. ⁴Potem Mojżesz zawołał Miszaela i Elsafana, synów Uzzjela, który był stryjcem Aarona, i rzekł do nich: Przybliżcie się! Wynieście swoich braci sprzed Miejsca Świętego poza obóz! ⁵Wtedy oni przybliżyli się i wynieśli ich w tunikach poza obóz, tak jak powiedział Mojżesz.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im poklonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrośnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Pwt 8,5n

³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu

Mdr 10-12

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku ²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopiona z jego winy ziemia Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znowę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrata na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiątkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili. ⁹Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień. ¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów. ¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gńbielców i obdarzyła go bogactwami. ¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Zesła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcom się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprawiła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnymi uczyniła języki niewprawnych. **[I]** ¹Poszczęściła ich dziełom przez ręce świętego Proroka: ²przebyli bezludną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych. ³Stawili czoło nieprzyjaciołom i odparli wrogów. ⁴Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego. ⁵Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej, ⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiając, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali. ¹²Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli. ¹³I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtych wyszły na dobro. ¹⁴Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odparowali – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi. ¹⁵A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydłeta, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt, ¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez

to ponosi karę. ¹⁷Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z bezładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone ¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to ziejące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok. ²⁰A i bez tego paść mogli od jednego podmuchu, pomstą ścigani i zmieni tchnieniem Twej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! ²¹Potężnie działać zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nieważności, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! **[12]** ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strófujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępkę tak obrzydliwą: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, ⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza. ⁸Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerszenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo. ⁹Mogłeś wydać bezbożnych sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokiem bezlitosnym. ¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłete. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś to uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozowie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczęć nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądziś niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tyś sprawiedliwy i rządziś wszystkim sprawiedliwie: skazał kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawa, że wszystko oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zuchwałstwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sądziś łagodnie i rządziś nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobożaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karciś – wrogów naszych chłosciesz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezceństwo. ²⁴Bo też zabłąkali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłichsze z najbliższych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci. ²⁵Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie. ²⁶Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczą sądu godnego Boga. ²⁷Bo na co się sami w udręce oburzali, tym właśnie pokarani, co mieli za bogów, dostrzegli Tego, którego przedtem znać nie chcieli, i uznali za Boga prawdziwego. I dlatego przyszła na nich ostateczna kara.

Jdt 8,27

²⁵Za to wszystko będziemy dziękować Panu Bogu naszemu, który doświadcza nas, tak jak i naszych przodków. ²⁶Przypomnijcie sobie to wszystko, co On uczynił z Abrahamem, i jak doświadczył Izaaka, i co spotkało Jakuba w Mezopotamii Syryjskiej, pasącego trzody Labana, brata jego matki. ²⁷Albowiem jak niedługo doświadczył ich w ogniu, próbując ich serc, tak i teraz nas nie ukarał, lecz chłoscze Pan tych, którzy zbliżają się do Niego, aby się opamiętali. ²⁸A Ojzjasz odpowiedział jej: Wszystko, coś powiedziała, wygłosiłaś ze szlachetnego serca, i nie ma nikogo, kto by sprzeciwił się twoim słowom, ²⁹ponieważ nie od dziś jawna jest twoja mądrość, lecz od początku dni twoich cały naród poznał twoją roztropność, jak również i to, że trafny jest zamiar twojego serca.

Prorockie

Iz 10,5

³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ⁵Biada Asyrii, różdże

meo gniewu i biczowi mocy mej zapalczywości! ⁶Posyłam ją przeciw narodowi bezbożnemu, przykazuję jej, aby lud, na który się zawzięłem, ograbiła i złupiła doszczętnie, by rzuciła go na zdeptanie, jak błoto na ulicach. ⁷Lecz ona nie tak będzie mniemała i serce jej nie tak będzie rozumiało, bo w jej umyśle plan zniszczenia i wycięcia w pień narodów bez liku.

Ba 2,6-10

⁴Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na posmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył. ⁵Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi. ⁶Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstyżenie oblicza. ⁷Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas. ⁸Nie starał się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca. ⁹Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić niedolę na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał. ¹⁰Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał. ¹¹A teraz, Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś lud swój z ziemi egipskiej ręką potężną wśród znaków cudownych, wielką siłą, ramieniem wyciągniętym w górę i uczyniłeś sobie imię, aż do dnia dzisiejszego – ¹²zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy, Panie, Boże nasz, przeciw wszystkim sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim.

Ba 2,27-35

²⁷Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego, ²⁸stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc: ²⁹Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę. ³⁰Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardym karku, nawrócą się jednak do serca swego w ziemi wygnania. ³¹Poznaję wówczas, że Ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte, ³²chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim. ³³Odwrócą się od swojej postawy twardego karku i od złych czynów swoich, ponieważ przypomniał sobie los przodków, którzy grzeszyli przed Panem. ³⁴Sprowadzę ich do ziemi, którą naprzysięgałem ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Będą panować nad nią, rozmnożą ich, nie będą w małej liczbie. ³⁵Zawrę z nimi przymierze wieczne, Ja będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Nie usunę więcej ludu mego, Izraela, z ziemi, którą im dałem.

Iz 8,5-8

³Zbliżyłem się też do prorokini. Ona poczęła i porodziła syna. I rzekł mi Pan: Nazwij go imieniem Maher-Szalal-Hasz-Baz, ⁴bo zanim chłopiec nauczy się wymawiać tata i mama, zaniósł bogactwa Damaszkowi i łupy z Samarii przed króla asyryjskiego. ⁵Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza, ⁷dlatego: oto Pan sprawa, że wzbierają przeciw niemu wody Rzeki gwałtowne i obfite – król asyryjski i cała jego chwała – i wtargną do wszystkich jej łożysk, i przekroczą wszystkie jej strome bręgi; ⁸i wędrują do Judy, zatopią i przeleją się, aż sięgną po szyję. Jej skrzydła będą rozpostarte na całą szerokość twej ziemi, o Emmanuelu! ⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! ¹⁰Opracujcie plan, a będzie udaremniiony. Wydajcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg.

Ba 2,22nn

²⁰Zesłałeś bowiem zapalczywość i gniew swój na nas, jak to ogłosiłeś przez proroków, sługi swoje: ²¹Tak mówi Pan: Nachylcie barki swe i służcie królowi babilońskiemu, a mieszkańcy będziecie w ziemi, którą dałem przodkom waszym. ²²A jeżeli nie posłuchacie głosu Pana, aby służyć królowi babilońskiemu, ²³zabiorę z miast Judy i z Jeruzalem głos radości i wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, a cała ziemia będzie pustkowiem bez mieszkańców. ²⁴Lecz nie posłuchaliśmy głosu Twojego, by służyć królowi babilońskiemu, więc wypełniłeś słowa, które mówiłeś przez proroków, sługi swoje, że będą wniesione kości królów i przodków naszych z miejsca swego. ²⁵A oto są porzucone na skwar dnia i ziąb nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy. ²⁶Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy.

Oz 13,7

⁵Ja poznałem cię na pustyni, w kraju posuchy. ⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyceni; nasycili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli. ⁷I będę dla nich jak

pantera, jak lampart na drodze do Asyrii. ⁸Rzuciłem się na nich jak niedźwiedź, co straciła młode, rozerwałem powłoki ich serc, tam ciała ich pożarłem jak lew; dziki zwierzę je porozrywał. ⁹Wytraciłem cię, Izraelu, i kto ci przyszedł z pomocą?

Iz 5,5

³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakazę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

Oz 2,8n

⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość.

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Ez 11,10

⁸Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga. ⁹Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. ¹⁰Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził. ¹²I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.

Ez 15,7

⁵Oto gdy jeszcze było nietknięte, już nie nadawało się do obróbki; jeszcze mniej się nada do obróbki, gdy ogień je strawił, a ono spłonęło. ⁶Dlatego tak mówi Pan Bóg: Podobnie jak z drzewem winorośli, które jest wśród drzew w lesie, a które wrzuciłem w ogień na spalenie, tak postąpię z mieszkańcami Jeruzolimy. ⁷Oblicze moje zwracam przeciwko nim; ognia uszli, lecz ogień ich strawi, i poznacie, że Ja jestem Pan, kiedy oblicze moje zwrócę przeciwko nim. ⁸Zamienię ten kraj w pustkowie, bo dopuścili się wiarołomstwa – wyrocznia Pana Boga.

Iz 9,11nn

⁹Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy. ¹⁰Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: ¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karcił, ani nie szukał Pana Zastępów. ¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. ¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzicielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się.

Iz 10,12

¹⁰Jak moja ręka dosięgła królestw bożków, których posągi liczniejsze były niż w Jeruzalem i w Samarii, ¹¹jak uczyniłam Samarii i jej bożkom, czyż nie tak samo uczynię Jerozolimie i jej posągom? ¹²Gdy Pan dokona całego dzieła swego na górze Syjon i w Jerozolimie, ukarze owoc pysznego serca króla Asyrii i bezczelność jego wyniosłych oczu. ¹³Powiedział bowiem: Działalem siłą mej ręki i własnym sprytem, bo jestem rozumny. Przesunąłem granice narodów i rozgraбіłem ich skarby, a mieszkańców powaliłem, jak mocarz. ¹⁴Ręka moja odkryła jakby gniazdo bogactwa narodów. A jak zbierają porzucone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię; i nie było nikogo, kto by zatrzepotał skrzydłem, nikt nie otworzył dzioba, nikt nie pisał.

Ez 18,31

²⁹A jednak Izraelci mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – zwoya imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; spośród ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Am 4,6-11

⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przyniescie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoił pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze wprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głownia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Iz 9,12

¹⁰Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: ¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karcił, ani nie szukał Pana Zastępów. ¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. ¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa.

Jr 5,3

¹Przebiegnijcie ulice Jeruzalem, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebacze jej. ²A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. ³Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich kłęką – nic sobie z tego nie robili, zagładą – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. ⁴Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. ⁵Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy.

Pozaewangeliczne

Dz 20,9n

⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychem, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego. ¹⁰Paweł, zszedłszy na dół, przypadł do niego i wziął go w ramiona: Nie trwóćcie się – powiedział – bo on żyje. ¹¹I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtu. ¹²Potem wyruszył w drogę. A chłopca [obecni tam] odprowadzili żywego i doznali nie-maliej radości.

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Ap 14,9nn

⁷Wołał on głosem donośnym: Ułękajcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej zamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze zamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.

Ap 19,20

¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli zamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta.

Rz 8,20

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że

również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia.

Hbr 12,25

²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Baczenie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. ²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 18

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbłysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byćście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drocogenego drewna, ze szpizu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnidła, olejku, kadzidła, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przepadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdą. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypani proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszy. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbłyśnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszy: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość ²i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. ³Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. ⁵Słyszysz te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach. ⁶Młodszy zaś mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali. ⁷Mniej więcej po trzech godzinach weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało. ⁸Powiedz mi – zapytał ją Piotr – czy za tyle sprzedaliście ziemię? Tak, za tyle – odpowiedziała. ⁹A Piotr do niej: Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w proggu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie. ¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.

1Kor 5,5

³Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. ⁴Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, ⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież praśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.

2Kor 2,6

⁴Pisałem bowiem do was, będąc w wielkiej rozterce i ucisku serca, wśród wielu łez, nie po to, aby was zasmucić, lecz żebyście wiedzieli, jak tym bardziej was miłuję. ⁵Jeżeli zaś ktoś smutek sprawił, to nie mnie, lecz po części – by nie przesadzić – wam wszystkim. ⁶Niech już takiemu wystarczy kara wymierzona przez większość was. ⁷Raczej wypada teraz wybaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby nie popadł ów człowiek w rozpaczliwy smutek. ⁸Dlatego napominam was, abyście z miłością rozstrzygnęli jego sprawę.

Hbr 10,29n

²⁷ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. ²⁸Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków. ²⁹Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew Przymierza, przez którą został uswięcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. ³⁰Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znowu: Sam Pan będzie sądził lud swój. ³¹Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego. ³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udręki,

1P 2,24

²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. ²³On, gdy Mu zorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1P 3,18

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

Ap 19,11-16

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złożył pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sądzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czystą bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasął różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczystości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 3,19

¹⁷Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. ¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.

1Kor 1,17-2,9

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytrać mądrość mędrco, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chepiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i usświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi. ³²Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ³³Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³⁴I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ³⁵A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzających przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ³⁶aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ³⁷A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ³⁸Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ³⁹te, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukryzowali by Pana chwały; ⁴⁰lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.

1P 4,1

¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, ²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądz, ale woli Bożej. ³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w roz-

wiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie.

Flp 3,10

⁸I owszem, nawet wszystko uznają za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mego Pana. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznają to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mejej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Hbr 12,5-13

⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadczają. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoscze zaś każdego, którego za syna przyjmuje. ⁷Trwajcie w karność! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. ⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karčili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karčili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości. ¹²Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! ¹³Proste ślady czyńcie nogami, aby kto chromy, nie zblądził, ale był raczej uzdrowiony.

1Kor 11,32

³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. ³¹Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ³²Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. ³³Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! ³⁴Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoii głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

Ga 3,23n

²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.

Rz 8,1

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,

1J 4,18

¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.

1Tm 1,20

¹⁸Ten właśnie nakaz poruczam ci, Tymoteuszu, dziecko [moje], w myśl proctw, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś [wsparty] nimi toczył dobrą walkę, ¹⁹mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy, odrzuciwszy je, stali się rozbitkami w sprawach wiary; ²⁰do nich należy Hymenajos i Aleksander, których wydałem szatanowi, ażeby się oduczyli bluźnić.

2Tm 2,25

²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony. ²⁵Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie w stronę pełnego poznania prawdy ²⁶i może oprzytomnieją, i wyrwą się z siideł diabła, przez którego żywcem zostali schwytni i zdani na wolę tamtego.

2Tes 2,10n

⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samy]m] objawieniem swego przyścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobili sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę.

Hbr 10,26-29

²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. ²⁶Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, ²⁷ale jedynie jakieś prerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. ²⁸Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków. ²⁹Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. ³⁰Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znowu: Sam Pan będzie sędzią lud swój. ³¹Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

Rz 3,25n

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popelnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

Ga 2,19

¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybito do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

2Kor 5,14

¹²Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca. ¹³Jeżeli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. ¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odłączyliśmy już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.

Rz 8,13

¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukazuje Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądz i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

Ewangelie

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

Łk 13,34n

³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam zle duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chciałeś. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 15,14-20

¹⁴A gdy wszystko wydał, nastąpił ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przysłał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. ¹⁶Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzął go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go.

Łk 19,41-44

³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twójego nawiedzenia. ⁴⁵Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. ⁴⁶Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

KIELICH

17	3	3	5	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 32,17	Jr 25,15	1Kor 10,20	J 18,11
2	Lb 4,14	Za 12,2	Ap 14,10	Mk 10,39
3	Wj 24,6nn	Iz 51,17	Ap 15,7-16,19	Mt 26,27n
4			1Kor 11,25	Mt 26,39-42
5			1Kor 10,16	Łk 22,17-20
6				Łk 22,30

Ps 23,5; Ps 16,5; Ps 75,9; Ps 11,6; Ps 116,13;

Historyczne

Pwt 32,17

¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skalę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ¹⁸Gardzisz Skalą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki,

Lb 4,14

¹²Następnie wezmą wszystkie pozostałe sprzęty należące do służby w świątyni, owiną je tkaniną z fioletowej purpury, okryją pokrowcem ze skór delfinów i umieszczą na noszach. ¹³Potem oczyszczą ołtarz z popiołu i okryją czerwoną purpurą. ¹⁴Położą na nim wszystkie naczynia używane do służby przy ołtarzu: popielnice, widelki, łopatki, kropielnice; wszystkie te sprzęty ołtarza okryją pokrowcem ze skór delfinów i założą drążki. ¹⁵Przy zwijaniu obozu, gdy Aaron i synowie jego skończą okrywać przedmioty święte i wszystkie przynależne do nich sprzęty, wtedy przystąpią Kehatyci, aby je nieść. Nie wolno im jednak przedmiotów świętych dotykać, bo umarliby. Taką to służbę mają do spełnienia Kehatyci w Namiocie Spotkania. ¹⁶Eleazar zaś, syn kapłana Aarona, będzie się troszczył o oliwę do oświetlenia, o pachnące kadzidło, o stałą ofiarę pokarmową, wreszcie o olej namaszczenia. Winien czuwać nad całym przybytkiem oraz nad wszystkim, co się w nim znajduje: nad Miejscem Świętym i jego sprzętami.

Wj 24,6nn

⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świejących jak samo niebo.

Prorockie

Jr 25,15

¹³Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom. ¹⁴Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk. ¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. ¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który posłę między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan:

Za 12,2

¹Wyrok. Słowo Pana o Izraelu. Wyrocznia Pana, który rozpostarł niebiosa i położył fundamenty ziemi, i ducha tchnął we wnętrze człowieka. ²Oto uczynię Jeruzalem upajającą czarą dla wszystkich postronnych narodów. Na Judę również zesłę doświadczenie w czasie oblężenia Jeruzalem. ³W owym dniu uczynię Jeruzalem ciężkim głazem dla wszystkich ludów. Każdy, kto go próbuje podnieść, dotknie się pokaleczy. Wszystkie narody połączą się przeciw niemu. ⁴W owym dniu – wyrocznia Pana – porażę każdego konia trwogą, a jeźdźca oblędem. Lecz na naród judzki spojrzę łaskawie, wszystkie zaś konie pogan porażę ślepotą.

Iz 51,17

¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burza jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimol! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy?

Pozaewangeliczne

1Kor 10,20

¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego?

Ap 14,10

⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.

Ap 15,7-16,19

⁷I jedna z czterech Istot żyjących podała siedmiu aniołom siedem czas złoty, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków. ⁸A świątynia napełniła się dymem od chwały Boga i Jego potęgi. I nikt nie mógł wejść do świątyni, aż się spełniło siedem plag siedmiu aniołów. ¹⁶¹Potem posyłałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czas gniewu Boga na ziemię! ²I poszedł pierwszy, i wylał swą czasę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz. ³Drugi wylał swą czasę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czasę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazałeś. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czasę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi. ⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę. ¹⁰Piąty wylał swą czasę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpiły ciemności, a ludzie z bólu gryzli języki ¹¹i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili. ¹²Szósty wylał swą czasę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyschła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stanęła otworem. ¹³I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkaney ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czasę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: Stało się! ¹⁸I nastąpiły błyskawice i głosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie. ¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły. I wspomniał Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczywego gniewu.

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekrót bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

1Kor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilszy moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

Ewangelie

J 18,11

⁹Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. ¹⁰Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A służyło było na imię Malchos. ¹¹Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec? ¹²Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go ¹³i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski.

Mk 10,39

³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.

Mt 26,27n

²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju]

z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 26,39-42

³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smuć i odczuwać trwogę. ³⁸Wtedy rzekł do nich: Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. ³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojczy mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem. ⁴⁴Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa.

Łk 22,17-20

¹⁵Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. ¹⁶Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Łk 22,30

²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepli Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.

KŁĘSKA

31	5	9	10	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 1	Dn 9,24-27	Ap 6	Mt 24,22
2	Hi 12	Dn 12,1	Ap 8,6-11,19	Łk 12,54nn
3	Mdr 10-19	Ez 14	Rz 8,31-39	Mt 24,33
4	Wj 7-10	Ez 21	Ap 7,3	Mt 24,44
5	2Krl 1,2-17	Ez 28	Ap 10,7	Łk 21,28
6		Iz 24	Ap 16,9	Łk 21,8-19
7		So 1,2n	Ap 9,20n	Mt 24,6nn
8		Iz 44,17	Ap 11,1-13	
9		Iz 47,13	2Kor 12,9	
10			Rz 8,19-23	

Ps 78; Ps 105;

Historyczne

Hi 1

¹Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. ²Miał siedmiu synów i trzy córki. ³Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset osłic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. ⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa ¹³Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, ¹⁴przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oslice pasły się tuż obok. ¹⁵Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, ¹⁶ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁷Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldecjczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁸Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Dwój synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. ¹⁹Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawalił go na dzieci, tak iż poumieraly. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ²⁰Hiob wstał, rozdarł szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon ²¹i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione! ²²W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości.

Hi 12

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²Prawda, że wy – to naród, a z wami już mądrość zaginie. ³I ja mam rozsądek jak wy, nie ustępuję wam w niczym. Komu te rzeczy nie znane? ⁴Bliźni się ze mnie śmieje, gdy proszę, by Bóg się odezwał, żem czysty i prawy, się śmieje. ⁵Wzgarda dla ginących – myśli bezpieczny – pochpną tego, komu nogi się chwieją. ⁶Spokojne namioty złoczyńców, kto gniewa Boga, jest dufny; kto chce za rękę Boga prowadzić. ⁷Zapytaj zwierząt, a wskażą ci, i ptaki podniebne pouczą. ⁸Zapytaj ziemi, pouczy cię i opowiedzą ci ryby w morzu. ⁹Z nich wszystkich któreś by nie wiedziało, że ręka Pana to uczyniła. ¹⁰W Jego rękę tchnienie wszystkiego, co żyje, i duch każdego ciała ludzkiego. ¹¹Czyż to nie ucho ocenia mowę, a podniebienie pokarm kosztuje? ¹²U starców tylko byłaby mądrość, a rozum u wiekiem podeszłych? ¹³U Niego jest mądrość i potęga, On ma radę i rozum. ¹⁴Gdy On coś zburzy, nikt nie odbuduje, gdy zamknie, nikt nie otworzy. ¹⁵Gdy wody wstrzyma – jest susza; zwolni je – ziemię spustoszą. ¹⁶U Niego zwycięstwo i siła, oszukany i oszust są w Jego rękę. ¹⁷Doradcom każe iść bosą, a sędziów wyuje z rozsądku. ¹⁸Królowi pozbawi władzy i sznurem skrępuje ich biodra. ¹⁹Kapłanom każe iść bosą, powali największych mocarzy. ²⁰Głos uzdolnionym odbierze, rozsądku pozbawi i starców, ²¹pogardą okryje szlachetnych i pas odepnie mocarzom. ²²Głębinom wydrze tajniki, oświecili odwieczne ciemności, ²³narody pomnoży i wygubi, rozszerza narody i je prowadzi. ²⁴Rządcom ziem odbierze rozsądek, po bezdrożach pozwoli im błądzić; ²⁵macają w ciemności bez światła, chwieją się jak pijani.

Mdr 10-19

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku ²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszenie narodów za przewrotną zmoję, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dympujące pustkowie, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierała. ⁸Gdy bowiem zбочyli z drogi Mądrości, nie

tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiątkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili. ⁹Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień. ¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów. ¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gnębicieli i obdarzyła go bogactwami. ¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Zesłała z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamia jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcą się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprawiła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnieymi uczyniła języki niewprawnych. [11] ¹Poszczęściła ich dziełom przez ręce świętego Proroka: ²przebyli bezludną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych. ³Stawili czoło nieprzyjaciołom i odparli wrogów. ⁴Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego. ⁵Skąd bowiem przysłała na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszedł dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamoczonej, ⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karciłeś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczając, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiając, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali. ¹²Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli. ¹³I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtych wyszły na dobro. ¹⁴Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odprawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi. ¹⁵A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumných zwierząt, ¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę. ¹⁷Nie było trudne dla ręki Twój wszechmocnej – co i świat stworzyła z beładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone ¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to ziejące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok. ²⁰A i bez tego paść mogli od jednego podmuchu, pomstą ścigani i zmienił tchnieniem Twojej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! ²¹Potężnie działać zawsze jest w Twojej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spada na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nieważności, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! [12] ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępkami tak obrzydliwe: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi i biesiadny wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, ⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza. ⁸Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerszenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo. ⁹Mogłeś wydać bezbożnych sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokiem bezlitosnym. ¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłętą. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżes to uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozowie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tys sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazać kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawa, że wszystko oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twojej potęgi, i karzesz zuchwałstwo świadomych. ¹⁸Potęga władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką ogłędnością, bo do Ciebie należy

moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występku dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką ogłębnością i pobażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłozczesz tysiącokrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezeceństwa. ²⁴Bo też zablakali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłichsze z najpodlejszych zwierząt, zwiędzeni na wzór nierozsądnych dzieci. ²⁵Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie. ²⁶Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczają sądu godnego Boga. ²⁷Bo na co się sami w udręce burzali, tym właśnie pokarani, co mieli za bogów, dostregli Tego, którego przedtem znać nie chcieli, i uznali za Boga prawdziwego. I dlatego przyszła na nich ostateczna kara. **[13]** ¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich piękmem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nie szczęśliwi i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki. ¹¹Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku. ¹²A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się. ¹³Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdany, kłoc kręcy, poprzerał sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przekształcał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka ¹⁴lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką szkałę. ¹⁵Przygotował mu pomieszczenie stosownie: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem. ¹⁶Zatroszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy. ¹⁷Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wstydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie, ¹⁸do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogę szczęśliwą – niezadolnego posłużyć się nogą. ¹⁹O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne. **[14]** ¹Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszący go statek. ²Ten bowiem wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, ³ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojciec! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, ⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt. ⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najłichszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie. ⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wzniośli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką zostawiła światu zawiązki potomności. ⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość, ⁸ale tamto, ręką obrobione – przekłete: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga. ⁹Jednakowo Bogu są nienawistni i bezbożnik, i jego bezbożność, ¹⁰i dzieło wraz z twórcą zostanie skarane. ¹¹Dlatego i na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie, bo się stały obrzydliwością pośród stworzeń Bożych, zgorszeniem dla dusz ludzkich i potrzaskiem dla nóg ludzi głupich. ¹²Wymyślenie bożków to źródło wiarołomstwa, wynalezienie ich to ztrata życia. ¹³Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki: ¹⁴zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec. ¹⁵Ojciec, w przedwczesnym żalu pogrążony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i odtąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy; ¹⁶a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo. ¹⁷I na rozkaz władców czczono posągi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu. ¹⁸Nawet tych, co go nie znali, do wzmocnienia kultu skłaniała dążność do sławy u twórcy. ¹⁹Ten bowiem, chcąc się może przypodobać władcy, sztuką swą doprowadził wizerunek do wielkiej piękności, ²⁰a tłum, zachwycony piękną robotą, uznał za bóstwo tego, którego dopiero co czczono jako człowieka. ²¹I dla żyjących sidłem stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom. ²²I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęciu niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem. ²³Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy

tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, nie małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabijają lub cudzołóstwem zdręcza. ²⁵Wszędzie się w mieszały krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo, ²⁶ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprzewanie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd. ²⁷Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła. ²⁸Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie: ²⁹zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia. ³⁰Ale przyjdzie na nich kara słusna za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo. ³¹Bo nie potęga bóstw, wzywanych w przysiędę, lecz kara, grzesznikom należna, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych. **[15]** ¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim. ²Nawet gdy zgrzeszymy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczynani. ³Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąc Twą moc – oto źródło nieśmiertelności. ⁴Nie zwiódł nas ani niecny ludzki wymysł, ani bezużyteczne dzieło malarzy – wizerunek, poplamiony różnymi barwami, ⁵których widok roznamiętnia głupich, iż pożądamy bezdusznej postaci z martwego obrazu. ⁶W złych rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele. ⁷Bo i garncarz, ugniatając mozolnie miękką ziemię, lepi wszelakie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro ⁸W niecny trudzie lepi z teje gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy. ⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, nasładuje tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskowym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczynia i rzeźby. ¹⁴Barczo są niemądrzy i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemiężcy. ¹⁵Wzięli bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posągi, które ni władzy wzroku nie mają, by spojrzeć, ni nozdrzy, aby powietrzem odetchnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców u rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdadne do chodzenia. ¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dziedziawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecnymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatraciły one i uznanie, i błogosławieństwo Boże. **[16]** ¹Słusznie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni, ²ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądanego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórki. ³Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły. ⁴Trzeba bowiem było, by na owych ciemiężców przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów. ⁵Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca. ⁶Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia. ⁷A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich. ⁸I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego. ⁹Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani. ¹⁰Synów zaś Twoich nie zmogły nawet żęby jadowitych węzów, litość bowiem Twoja zabięła im drogę i ich uzdrowiła. ¹¹Dla przypomnienia bowiem mów Twoich były kłani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci. ¹²Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrawia. ¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ująć Twojej ręki. ¹⁶Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawałnicami, i niszczeni ogniem. ¹⁷A co najdziwniejsze, ogień się wznosił w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi. ¹⁸Czasem bowiem ogień przysagał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął: ¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolną dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie topniały, by

pojeli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając,²³ i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.²⁴ Przyroda bowiem Tobie, Stwórcu, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodniejsza dla tych, co Tobie zaufali.²⁵ Dlatego i wtedy, wszelkimi podlegając zmianom, służyła darowi Twe-
mu, zrywaniem wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie,²⁶ by pojeli Twój, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie.²⁷ Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego,²⁸ by wiedzano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtaniu.²⁹ Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna.^[17] Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego poblądziły dusze nieumiejętne.² Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknęli pod strzechą.³ Ci, którzy nie mieli, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wielce zatroszeni i przerażeni zjawami.⁴ Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach.⁵ I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy.⁶ I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli.⁷ Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksiężstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością.⁸ Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wrz śmiechu.⁹ Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszło, przerażeni tupotem bydła i szyczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć;¹⁰ tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potepia i zawsze przymnaża trudności, dręczona sumieniem.¹¹ Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozmowiana,¹² a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę.¹³ A ich w tę noc rzeczywiście bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypęzła, uspionych snem zwyczajnym¹⁴ raz trapiły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany.¹⁵ I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat.¹⁶ Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu – zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrepował jeden łańcuch mroku.¹⁷ I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gestych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał,¹⁸ niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napęlniając strachem.¹⁹ Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeszkody:²⁰ tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność.^[18]
1 A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu.³ Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce.⁴ A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa.⁵ Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli.⁶ Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawie-
rzyli.⁷ I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatruty wrogów.⁸ Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych.⁹ Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków.¹⁰ Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się żalostny głos zawodzących nad dziećmi.¹¹ Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król:¹² wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo.¹³ Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym.¹⁴ Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy,¹⁵ wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostrzy niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi.¹⁶ I stanąwszy, napęlniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi.¹⁷ I zaraz zaczęły ich trącić straszne senne widziadła, i opadała ich trwoga nieoczekiwana.¹⁸ A padając każdy gdzie indziej na wpół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierali.¹⁹ Trapiące ich sny uprzydliżyły im to tym, by nie gnęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią.²⁰ Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały.²¹ Spieszenie bowiem wystąpił w obro-
nie Mąż Nienaganny, niosąc broni swojej posługę: modlitwę i przebłagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres kłęsce, okazawszy, że Twoim jest służyć.²² Przewyciężył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem

pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza.²³ Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciał jej drogę do żywych.²⁴ Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyrte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość.²⁵ Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu.^[19] A nad bezbożnymi trwał aż do końca gniew bezlitosny, Bóg przewidywał bowiem również przyszłe ich sprawy:² że pozwoiliwszy tamtym odejść i odesławszy ich spieszenie, pożałują tego i będą ścigali.³ Jeszcze byli pogrążeni w żalobie i płakali nad grobami umarłych, a już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli się z błaganiem.⁴ Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywiódł do zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnili kary, której brakowało plagom,⁵ i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną.⁶ Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody.⁷ Obłok ocieniający obóz i suchy łąd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin.⁸ Przeszli tedy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrawszy cuda godne podziwu.⁹ Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, którzyś ich wybawił.¹⁰ Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodzić stworzenia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzuciła.¹¹ Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą prosili o wyszukane pokarmy:¹² dla jej zaspokojenia bowiem z morza przyszły im przepiórki.¹³ A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich znaków – gwałtownych piorunów. Słusznie cierpieli za swe własne złości, bo żywili ku gościom najgorszą nienawiść.¹⁴ Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanych, ci wzięli w niewolę dobroczynnych gości.¹⁵ I nie tylko to: tamci zasłużą na względ niejaki, bo nieradzi przyjmowali obcych,¹⁶ ci zaś przyjąwszy z uroczystościami i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi.¹⁷ Poraziła ich też ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich.¹⁸ Żywioty bowiem, gdy się inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięk harfy, zawsze pozostając w tonie. Łatwo to wykazać, widząc, co się stało:¹⁹ ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne, a wodne na łąd wychodziły.²⁰ Ogień w wodzie wzmagał swoją siłę, a woda zapomniała o swej własności gaszenia.²¹ I na odwrót: płomienie nie spalały ciał wężych stworzeń pośród nich chodzących ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu.²² Pod każdym bowiem względem wywyższyłeś lud Twój, Panie, i rozślawiłeś, i nie zapomniałeś, wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

Wj 7-10

1 Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem.² Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju.³ Ja zaś uczynię nieustraszone serce faraona i pomonę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim.⁴ Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiodę z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród wielkich kar.⁵ I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egipcjowi i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów.⁶ Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić.⁷ Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona.⁸ Pan powiedział do Mojżesza i Aarona:⁹ Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węża.¹⁰ Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węża.¹¹ Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom.¹² I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona pokłębła ich laski.¹³ Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan.¹⁴ Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud.¹⁵ Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na Brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża.¹⁶ Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie.¹⁷ Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew.¹⁸ Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu.¹⁹ Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych.²⁰ Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew.²¹ Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim.²² Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział.²³ Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu,

nie biorąc sobie tego do serca.²⁴ Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu.²⁵ Uplynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil.²⁶ Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył.²⁷ A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab.²⁸ Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich.²⁹ Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. **[8]** ¹ Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej.² Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską.³ Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską.⁴ Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu.⁵ Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu.⁶ Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abys poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg.⁷ Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu.⁸ Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi.⁹ Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach.¹⁰ Zebrano je w stosy, a ziemia wydawała przykrą woń.¹¹ Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział.¹² I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej.¹³ I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary.¹⁴ Lecz to samo stawali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach.¹⁵ Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział.¹⁶ Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył.¹⁷ Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są.¹⁸ Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju.¹⁹ I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak.²⁰ I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy.²¹ Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju.²² Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? ²³ Pójdziemy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał.²⁴ Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną.²⁵ Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwodzi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu.²⁶ I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana.²⁷ Pan zaś uczynił według prośb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od jego ludu. Nie pozostała ani jedna.²⁸ Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. **[9]** ¹ Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył.² Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³ oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza.⁴ Lecz Pan oddzielił bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie.⁵ Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju.⁶ I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło.⁷ Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu.⁸ Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹ a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę.¹⁰ Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach.¹¹ Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie.¹² Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi.¹³ I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdź do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył,¹⁴ ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi.¹⁵ Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi.¹⁶ Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozszalone po całej ziemi.¹⁷ Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi

i nie chcesz go puścić,¹⁸ to jutro o tej porze spuszcze bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd.¹⁹ A teraz poslij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie.²⁰ Kto ze sług faraona zląkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów,²¹ ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu.²² Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spaść grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej.²³ I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spał na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską.²⁴ I nastał grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem.²⁵ I spał grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz złamał każde drzewo na polu.²⁶ Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu.²⁷ Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni.²⁸ Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszcze was i nie będę was dłużej zatrzymywał.²⁹ Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana.³⁰ Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga.³¹ Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie.³² Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze.³³ Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię.³⁴ Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego.³⁵ I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza. **[10]** ¹ I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twardym serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich,² i abys opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co działałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan.³ Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył.⁴ Bo jeżeli będziesz zwlekał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj.⁵ Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i późne resztki, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych.⁶ Napełni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona.⁷ A słudzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? ⁸ Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Którzy to mają iść? ⁹ Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana.¹⁰ Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzenie, jak złe są wasze zamiary.¹¹ Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona.¹² Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie.¹³ I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę.¹⁴ Szarańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuściła się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy.¹⁵ I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Szarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej.¹⁶ Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam.¹⁷ A teraz, proszę, przebaccie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć.¹⁸ I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana.¹⁹ Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniosł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie.²⁰ Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów.²¹ I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności.²² Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni.²³ Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelci wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach.²⁴ Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami.²⁵ Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertyw i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu.²⁶ Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy.²⁷ Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić.²⁸ I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawisz przede mną,

umrzesz. ²⁹I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą.

2Krl 1,2-17

²Ochozjasz zaś wypadł przez kratę swej górnej komnaty w Samarii i chorował. Wysłał więc posłańców, mówiąc do nich: Idźcie, wywieźcie się u Beelzebuba, boga Ekronu, czy wyzdrowieję z tej mojej choroby. ³Lecz anioł Pański powiedział do Eliasza z Tiszbe: Wstań, wyjdź naprzeciw posłańców króla Samarii i powiedz im: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że wy idziecie wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? ⁴Dlatego tak mówi Pan: Z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! I odszedł Eliasz. ⁵Kiedy posłańcy wrócili do Ochozjasza, rzekł do nich: Czemu już powróciście? ⁶Odpowiedzieli mu: Jakiś człowiek wyszedł naprzeciw nas i rzekł do nas: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał, i powiedzcie mu: Tak mówi Pan: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że ty polecasz wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? Dlatego z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! ⁷On zaś rzekł do nich: Jak wyglądał ten człowiek, który wyszedł wam naprzeciw i wypowiedział do was te słowa? ⁸Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzonym dokoła bioder. Wtedy zawołał: To Eliasz z Tiszbe! ⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejdz! ¹⁰Odpowiadając, Eliasz rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdz natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! ¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdz razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i zszedł razem z nim do króla, ¹⁶i powiedział do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ wysłałeś posłańców, by wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu – czyż nie ma Boga w Izraelu, by szukać Jego wyroku? – przeto z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! ¹⁷Umarł więc król według wyroku Pańskiego, który Eliasz oznajmił. A brat jego, Joram, został w jego miejsce królem w drugim roku [panowania] Jorama, syna Jozafata, króla judzkiego, bo [Ochozjasz] nie miał syna.

Prorockie

Dn 9,24-27

²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczetować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda zięjąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Ez 14

¹Przybyli do mnie niektórzy ze starszyny izraelskiej i usiedli przede mną. ²A Pan skierował do mnie te słowa: ³Synu człowieczy, mężowie ci wprowadzili do serca swoje bożki i postawili przed sobą to, co było dla nich sposobnością do grzechu. Czyż mam na to pozwoleń, aby oni pytali Mnie o radę? ⁴Dlatego przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Każdemu z domu Izraela, kto wprowadza swoje bożki do serca i stawia przed sobą, a potem przychodzi do proroka, odpowiem Ja sam, Pan, stosownie do liczby jego bożków, ⁵aby odkryć zamiary domu Izraela, tych, którzy się oddalili ode Mnie z powodu wszystkich swoich bożków. ⁶Dlatego powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nawróćcie się, odwróćcie od swoich bożków i od wszystkich swoich obrzydliwości się odwróćcie! ⁷Albowiem Ja sam, Pan, dam odpowiedź każdemu spośród Izraelitów i z przybyszów osiadłych w Izraelu, ktokolwiek odwróci się ode Mnie i wprowadzi do serca swe bożki, i postawi przed sobą to, co dla niego stanowi sposobność do grzechu, a potem przyjdzie do proroka, aby przez niego pytać Mnie o radę. ⁸Zwrócę oblicze moje przeciwko temu mężowi, użyję go jako przysłowiowego przykładu i wykluczę z mego ludu, a poznacie, że Ja jestem Pan. ⁹A gdyby prorok dał się zwieść i przemawiał – to Ja, Pan, zwiódłem tego proroka. Wyciągnę rękę przeciwko niemu i zgładzę go spośród ludu mego izraelskiego. ¹⁰Poniosą odpowiedzialność za swoje winy. Wina proroka będzie taka jak tego, który się go pytał – ¹¹aby dom Izraela nie oddalał się już więcej ode Mnie i nie plamił się już więcej żadnymi swymi grzechami. Oni będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem – wyrocznia Pana Boga. ¹²Pan skierował do mnie te słowa: ¹³Synu człowieczy, gdyby jakiś kraj zgrzeszył przeciwko Mnie niewiernością i gdybym wówczas wyciągnął rękę przeciwko niemu, i zламаł mu podporę chleba, zesłał głód, wyniszczył ludzi i zwierzęta, ¹⁴i gdyby tam byli owi trzej mężowie: Noe, Daniel i Hiob, to tylko oni, dzięki sprawiedliwości swej, ocaliliby życie swoje – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Albo gdybym na ten kraj zesłał dzikie zwierzęta, aby go wyludnić i uczynić z niego pustynię, tak by nikt z powodu dzikich zwierząt nie mógł tamtędy przechodzić, ¹⁶i gdyby w jego środku byli owi trzej mężowie, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie mogliby uratować ani synów, ani córek; oni sami tylko by ocalili, kraj zaś zamieniłby się w pustkowie. ¹⁷Albo gdybym na kraj ten sprowadził miecz i gdybym powiedział: Niech miecz przejdzie przez ten kraj, i wyniszczyłbym w nim ludzi i zwierzęta, ¹⁸i gdyby owi trzej mężowie znajdowali się w tym kraju, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie mogliby ocalić ani synów, ani córek, ocaliliby tylko samych siebie. ¹⁹Albo gdybym na kraj ten zesłał zarazę i we krwi utopiłbym gniew mój na niego, aby wytracić stamtąd ludzi i zwierzęta, ²⁰i gdyby Noe, Daniel i Hiob w tym kraju się znajdowali, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – ani synów, ani córek by nie ocalili, ale oni sami tylko dzięki swej sprawiedliwości ocaliliby własne życie. ²¹Bo tak mówi Pan Bóg: Nawet gdybym zesłał na Jerozolimę owe cztery moje straszne klęski – miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, aby w niej wyniszczyć ludzi i zwierzęta, ²²to jeszcze pozostanie tam Reszta, która ocali synów i córki. Oto oni przyjdą do was i będziecie widzieli postępowanie ich i uczynki, tak iż pocieszycie się po klęskach, które sprowadziłem na Jerozolimę, po wszystkim tym, co na nią sprowadziłem. ²³Oni pocieszać was będą, gdy zobaczycie ich postępowanie i uczynki i poznacie, że nie bez podstaw było to wszystko, co jej uczyniłem – wyrocznia Pana Boga.

Ez 21

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, obróć się na południe i skieruj swą mowę ku południowi, i prorokuj przeciw lasowi krajiny południowej. ³Powiedz lasowi południa: Słuchaj słowa Pańskiego! Tak mówi Pan Bóg: Oto podłożę pod ciebie ogień, który strawi wszelkie zielone i wszelkie suche drzewo. Gorejący ten płomień będzie nieugaszony, i spłoną w nim wszystkie istoty, począwszy od południa aż do północy. ⁴I każdy żyjący zobaczy, że to Ja, Pan, go zapaliłem, a nie zostanie ugaszony. ⁵Wówczas powiedziałem: Ach, Panie Boże, oni mówią o mnie: Ten tylko przypowieści opowiada. ⁶Pan skierował do mnie te słowa: ⁷Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku Jerozolimie. Skieruj swą mowę przeciwko miejscom świętym i prorokuj przeciwko ziemi izraelskiej! ⁸Powiedz ziemi izraelskiej: Tak mówi Pan: Oto Ja jestem przeciwko tobie i dobędę miecza mego z pochwy, i wytnę spośród ciebie sprawiedliwego i grzesznika. ⁹Ponieważ wytnę spośród ciebie sprawiedliwego i grzesznika, dlatego miecz mój wydobyt zostanie z pochwy na wszelkie ciało od południa aż do północy. ¹⁰I wszyscy poznają, że Ja, Pan, wydobylem miecz z pochwy; już nie powróci do niej. ¹¹Ty zaś, synu człowieczy, jęcz, jakbyś miał biodra złamane, w goryczy jęcz na ich oczach! ¹²A gdy powiedzą do ciebie: Dlaczego jęczysz? – odpowiedz: Z powodu wieści, która gdy nadejdzie, [sprawi, że] wszystkie serca osłabną, wszystkie ręce omdleją, wszelki duch zamilknie i wszelkie kolano się rozplynie jak woda. Oto nadchodzi, dokonuje się – wyrocznia Pana Boga. ¹³Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁴Synu człowieczy, prorokuj i przemawiaj: Tak mówi Pan. Mów: Miecz, miecz! Wyostrzono go i wyczyszczono. ¹⁵Na krwawy bój wyostrzono, by lśnił jak błyskawica, wyczyszczono... ¹⁶Kazałem go wycyzścić, by chwycić w dłoń; miecz wyostrzono i wyczyszczono, by dać go w rękę tego, co zabija. ¹⁷Krzycz i lamentuj, synu człowieczy, gdyż zawiśł on nad moim ludem, nad wszystkimi książętami izraelskimi, wydanymi pod miecz wespół z moim ludem, a więc uderz się

w biodro; ¹⁸albowiem próba [nadeszła] – wyrocznia Pana Boga. ¹⁹A ty, synu człowieczy, prorokuj i bij dłońią o dłoń! Miecz podwoi i potroi [ofiary], miecz mnożący zabitych, wielki miecz, który wokół was krąży. ²⁰Aby serce omdlało, by się mnożyły ofiary, u wszystkich bram umieściłem miecz, sporządzony, by rzucać błyskawicę, naostrzony, aby mordować. ²¹Uderzaj w prawo i lewo, dokądkolwiek ostrze twoje jest skierowane. ²²Także i Ja będę bił dłońią o dłoń, a gniew mój usmierzę. Ja, Pan, powiedziałem. ²³Potem Pan skierował do mnie te słowa: ²⁴A ty, synu człowieczy, nakreśl sobie dwie drogi, którymi pójdzie miecz króla babilońskiego. Obydwie będą wychodziły z jednego kraju. Następnie postaw drogowskaz na początku drogi wiodącej do miasta. ²⁵Potem nakreśl drogę, którą pójdzie miecz do Rabba Ammonitów, ku Judzie, do samej Jerozolimy. ²⁶Albowiem król babiloński stanął na rozdrożu, na początku obydwu dróg, aby się pytać wyroczni; potrząsa strzałami, zapytuje posążki bóstw i przypatruje się wątrobie. ²⁷W jego prawej ręce jest odpowiedź: Jerozolima – aby dać rozkaz do walki, wydać okrzyk bojowy, ustawić tarany naprzeciwko bram, usypać wały i wzniesić szańce. ²⁸W ich oczach będzie to jednak wyrocznia zwodnicza – mają przecież najświętsze przysięgi – on jednak przypomina o winach, z powodu których zostaną pojmani. ²⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przypomnieliście sobie swoje nieprawości, a wasze przewinienia stały się jawne i grzechy w całym waszym postępowaniu widoczne, dlatego z własnej winy zostaniecie pojmani. ³⁰A o tobie, niecny bezbożniku, władco izraelski, którego dzień nadchodzi z ostatnim twoim występkiem, ³¹ tak mówi Pan Bóg: Zdejmij zawój, usuń koronę! Wszystko będzie inne; co jest małe, zostanie wywyższone, a to, co wysokie, będzie poniżone. ³²Ruine, ruine z ciebie uczynię taką, jakiej nigdy nie było, dopóki nie przyjdzie ten, do którego należy sąd i któremu go przekaże. ³³A ty, synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: W sprawie Ammonitów i ich zniewagi powiedz: Miecz, miecz został wydobyty ku mordowaniu, wyostrzony, aby dokonać zagłady i lśnić – ³⁴ podczas gdy tobie ukazują się mylne wyrocznie i jawią ci się zwodnicze zapowiedzi – aby go spuścić na kark złoczyńców bezbożnych, których dzień nadszedł z ostatnim ich występkiem. ³⁵Schowaj go jednak do pochwy! W miejscu, gdzie zostałeś stworzony, i w kraju, gdzie się zrodziłeś, będę cię sądził. ³⁶Wyleję na ciebie mój gniew, rozniecę przeciwko tobie ogień mojej zapalczowości i wydam cię w ręce ludzi dzikich, sprawców zniszczenia. ³⁷Staniez się strawą dla ognia, krew twoja będzie płynąć środkiem kraju i nie pozostawisz po sobie wspomnienia – ponieważ Ja, Pan, tak powiedziałem.

Ez 28

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz – a przecież ty jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu. ³Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. ⁴Dzięki swej przeczności i sprytowi zdobyłeś sobie majątek, i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach. ⁵Dzięki swojej wielkiej przeczności, dzięki swoim zdolnościom kupieckim, pomnożyłeś swoje majątki, a serce twoje stało się wyniosłe z powodu twego majątku. ⁶Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu, ⁷oto dlatego sprowadzam na ciebie cudzoziemców – najrozszybszych spośród narodów. Oni dobędą mieczy przeciwko urokowi twojej mądrości i zbezczeszczą twój blask. ⁸Zepchną cię do dołu, i umrzesz śmiercią nagłą w sercu mórz. ⁹Czy będziesz jeszcze mówić: Ja jestem Bogiem – w obliczu swoich oprawców? Przecież będziesz tylko człowiekiem, a nie Bogiem w ręku tego, który cię będzie zabijał. ¹⁰Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki cudzoziemców, ponieważ Ja to postanowiłem – wyrocznia Pana Boga. ¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Synu człowieczy, podnieś lament nad władcą Tyru i powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Byłeś odbiciem doskonałości, pełen mądrości i niezrównanie piękny. ¹³Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie: rubin, topaz, diament, złoty topaz, onyks, jaspis, szafir, granat, szmaragd, a ze złota wykonał okrętki i oprawy na tobie, przygotowane w dniu twego stworzenia. ¹⁴Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. ¹⁵Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dnia twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. ¹⁶Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciliem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przeczność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwością twego handlu zbezczeszczyłeś swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twoego wnętrza, aby cię pochłonąć, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. ¹⁹Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze. ²⁰Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Synu człowieczy, obróć się ku Sydonowi i prorokuj przeciwko niemu: ²²Mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto występuję przeciwko tobie, Sydonie! Chcę być uwielbiony pośród ciebie. Poznaj, że Ja jestem Pan, gdy nad nim wykonam sądy moje i ukazę się mu jako Święty. ²³Ześlę na niego zarazę i krew na jego ulice, a zabici będą padać w jego środku pod razami miecza [podniesionego] na niego zewsząd. I poznają, że Ja jestem Pan. ²⁴A dla domu Izraela

nie będzie już więcej ani ciernia raniącego, ani żądła zadającego ból ze strony tych wszystkich, którzy mieszkają dokoła, którzy ich nienawidzili. I poznają, że Ja jestem Pan. ²⁵Tak mówi Pan Bóg: Kiedy zgromadzę dom Izraela spośród narodów pogańskich, wśród których został rozproszony, w nim będę uwielbiony na oczach narodów pogańskich. Będą mieszkac na swojej ziemi, którą dałem słudze memu, Jakubowi. ²⁶Będą na niej mieszkac bezpiecznie, będą budować domy i uprawiać winnice; będą mieszkac bezpiecznie, podczas gdy nad wszystkimi dokoła, którzy ich nienawidzili, Ja będę wykonywać sądy. I poznają, że Ja jestem Pan, ich Bóg.

Iz 24

¹Oto Pan pustoszy ziemię, niszczy ją i burzy jej powierzchnię, a mieszkańców jej rozprasza. ²I będzie [dotknięty] jak lud, tak kapłan, jak sługa, tak jego pan, jak służąca, tak jej pani, jak nabywca, tak sprzedawca, jak pożyczkę dający, tak biorący ją, jak wierzytel, tak jego dłużnik. ³Okropnie spustoszona będzie ziemia i doszczętnie rozgrabiona, bo Pan wydał taki wyrok. ⁴Żałośnie wygląda ziemia, zmarniała; świat opadł z sił, niszczyje, niebo wraz z ziemią się wyczerpały. ⁵Ziemia została splugawiona przez swoich mieszkańców, bo pogwałcili prawa, przestąpili przykazania, złamali wieczyste przymierze. ⁶Dlatego ziemię zżera przekleństwo, a jej mieszkańcy pokutują; dlatego się przeredzają mieszkańcy ziemi i mało ludzi zostało. ⁷Młode wino w smutku, winnica podupała, wdychają wszyscy ludzie wesołość serca. ⁸Ustała wesołość bębenków, uchliła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr. ⁹Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzknieje pijakom. ¹⁰Zburzone jest miasto chaosu, dom każdy zamknięty od wejścia. ¹¹Na ulicach narzekanie na brak wina. Znikła wszelka radość, wesele uszło z ziemi. ¹²Tylko pustka została w mieście i brama rozbita w kawałki. ¹³Tak bowiem będzie pośrodku ziemi pomiędzy narodami, jak przy otrząsaniu oliwek, jak z resztkami winogron po winobranii. ¹⁴Ci to podniosą głos, sławić będą majestat Pana, wzniosą okrzyki od strony morza. ¹⁵Dlatego na wschodzie czcić będą Pana, na wyspach morskich imię Pana, Boga Izraela. ¹⁶Od krańca ziemi słyszeliśmy pienia: Chwała Sprawiedliwemu! Lecz ja rzekłem: Mam tajemnicę, groźną mam tajemnicę, biada mi! Wiarołomni działają zdradliwie, wiarołomni dopuścili się zdrady. ¹⁷Groza i dół, i siłło na ciebie, mieszkańcu ziemi; ¹⁸kto umknie przed krzykiem grozy, spadnie w dół, a kto się wydotanie z dołu, w siłło się zamota! Tak, upusty otworzą się w górze i podwaliny ziemi się zatrząsą. ¹⁹Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrgawszy, zakołysze się, ²⁰ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie. ²¹W ów dzień Pan skarze wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole. ²²Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani. ²³Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydzi, bo zakróluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem, wobec swych starców będzie uwielbiony.

So 1,2n

¹Słowo Pańskie, które zostało skierowane do Sofoniasza, syna Kuszego, syna Gedaliasza, syna Amariasza, syna Ezechiasza, za dni Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego. ²Całkowicie usunę wszystko z powierzchni ziemi – wyrocznia Pana: ³Usunę ludzi i bydło, usunę ptactwo podniebne i ryby morskie, i zgorzenia wraz z bezbożnymi; i wytypię człowieka z powierzchni ziemi – wyrocznia Pana. ⁴I wyciągnę rękę przeciwko Judzie i przeciw wszystkim mieszkańcom Jeruzalem; i wytypię z tego miejsca pozostałości Baala oraz imiona sług bałwochwalczych wraz z kapłanami. ⁵[Wytypię] także tych, którzy na dachach oddają pokłon wojsku niebieskiemu, i tych, którzy oddają pokłon, przysięgając na Pana i przysięgając na Milkoma,

Iz 44,17

¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija poklony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasyc się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna.

Iz 47,13

¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie

na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak żdźbła słomiane, ogni ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Pozaewangeliczne

Ap 6

¹I ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwszą z czterech Istot żyjących, gdy mówiła jakby głosem gromu: Przyjdź! ²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz. ⁵A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę. ⁶I usłyszałem jakby głos pośrodku czterech Istot żyjących, gdy mówili: Kwarta pszenicy za denara. ⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bladej, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, ¹⁷bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać?

Ap 8,6-11,19

⁶A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrząbić. ⁷Pierwszy zatrząbił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona. ⁸Drugi anioł zatrząbił: i jakby wielka góra zionąca ogniem została w morze rzucona, a trzecia część morza stała się krwią ⁹i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu. ¹⁰Trzeci anioł zatrząbił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. ¹¹A imię gwiazdy brzmi Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie. ¹²Czwarty anioł zatrząbił: i została rażona trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż zaćmiła się trzecia ich część i dzień nie jaśniał w trzeciej swej części, i noc – podobnie. ¹³A ujrzałem i usłyszałem jednego orla lecącego przez środek nieba, jak mówił donośnym głosem: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają [jeszcze] trąbić! ¹⁴Piąty anioł zatrząbił: i ujrzałem gwiazdę, która z nieba spadła na ziemię, i dano jej klucz od studni Czeluści. ¹⁵I otworzyła studnię Czeluści, a dym się uniosł ze studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze. ¹⁶A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. ¹⁷I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. ¹⁸I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpionia, kiedy ukłuje człowieka. ¹⁹I w owe dni ludzie szukają będą śmierci, ale jej nie znajdują, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie. ²⁰A wygląd szarańcze: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieńce podobne do złotych, oblicza ich jakby oblicza ludzi, ²¹i miały włosy jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów, ²²i miały przody tułowi jakby pancerze żelazne, a łaskot ich skrzydeł jak łaskot wielokonnych wozów, pędzących do boju. ²³I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodenia ludziom przez pięć

miesiący. ²⁴Mają nad sobą króla anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon. ²⁵Minęło pierwsze biada: oto jeszcze dwa biada nadchodzą po nim. ²⁶Szósty anioł zatrząbił: i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem, ²⁷mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów, związanych nad wielką rzeką Eufrat! ²⁸I zostali uwolnieni czterej aniołowie, gotowi na [określoną] godzinę, dzień, miesiąc i rok, by pozabijać trzecią część ludzi. ²⁹A liczba wojsk – konnicy: dwie miriady miriad posłyszałem ich liczbę. ³⁰I tak ujrzałem w widzeniu konie i tych, co na nich siedzieli, mających pancerze barwy ognia, hiacyncu i siarki. A głowy koni jak głowy lwów, a z pysków ich wychodzi ogień, dym i siarka. ³¹Przez te trzy plagi została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, wychodzących z ich pysków. ³²Moc bowiem koni jest w ich pyskach i w ich ogonach, bo ich ogony – podobne do węzów: mają głowy i nimi czynią szkodę. ³³A pozostali ludzie, nie zabici przez te plagi, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak by nie wielbić [już] demonów ani bożków złotych, srebrnych, spizowych, kamiennych, drewnianych, które nie mogą ni widzieć, ni słyszeć, ni chodzić. ³⁴Ani się nie odwrócili od swoich zabójstw, swych czarów, swego nierządu i swych kradzieży. ³⁵I ujrzałem innego potężnego anioła, jak zstępował z nieba, przyobleczony w obłok, i tęcza była nad jego głową, a oblicze jego było jak słońce, a nogi jego jak słupy ognia, ³⁶i miał w prawej ręce otwartą księżeczkę. Nogę prawą postawił na morzu, a lewą na ziemi. ³⁷I zawołał donośnym głosem, tak jak ryczy lew. A kiedy zawołał, siedem gromów przemówiło swym głosem. ³⁸Skoro przemówiło siedem gromów, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos mówiący z nieba: Zapiecztuj to, co siedem gromów powiedziało, i nie pisz tego! ³⁹Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę ⁴⁰i przysiągł na Żyjącym na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki, ⁴¹ale w dniach, [w których zabrzmi] głos siódmego anioła, kiedy zatrząbi, wtedy misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym, prorokom. ⁴²A głos, który usłyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi! ⁴³Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi księżeczkę. I rzecze mi: Weź i połknij ją, a napełni wewnętrzności twe goryczą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód. ⁴⁴I wziąłem księżeczkę z ręki anioła, i połknąłem ją, a w ustach moich stała się słodka jak miód, gdy zaś ją spożyłem, goryczą napełniły się moje wewnętrzności. ⁴⁵I mówią mi: Trzeba ci znów prorokować o ludach, narodach, językach i o wielu królach. ⁴⁶Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ⁴⁷Dziedzinnie zewnętrzny świątyni pomni zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ⁴⁸Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴⁹Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. ⁵⁰A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁵¹Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁵²A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁵³A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁵⁴I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ⁵⁵Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ⁵⁶A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ⁵⁷Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ⁵⁸W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba. ⁵⁹Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi. ⁶⁰Siódmy anioł zatrząbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastalo nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ⁶¹A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ⁶²mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zaczęłeś królować. ⁶³Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ⁶⁴Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Rz 8,31-39

³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić

z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ap 7,3

¹Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczętuwanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętuwanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy,

Ap 10,7

⁵Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę ⁶i przysiągł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki, ⁷ale w dniach, [w których zabrzmi] głos siódmego anioła, kiedy zatrąbi, wtedy misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym, prorokom. ⁸A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi! ⁹Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi księżeczkę. I rzecze mi: Weź i połknij ją, a napelni wnętrzości twe goryczą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód.

Ap 16,9

⁷I usłyszałem, jak mówił oltarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi. ⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę. ¹⁰Piąty wylał swą czaszę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpiła ciemność, a ludzie z bólu gryźli języki ¹¹i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili.

Ap 9,20n

¹⁸Przez te trzy plagi została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, wychodzących z ich pysków. ¹⁹Moc bowiem koni jest w ich pyskach i w ich ogonach, bo ich ogony – podobne do wężów: mają głowy i nimi czynią szkodę. ²⁰A pozostali ludzie, nie zabici przez te plagi, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak by nie wielbić [już] demonów ani bożków złotych, srebrnych, spiżowych, kamiennych, drewnianych, które nie mogą ni widzieć, ni słyszeć, ni chodzić. ²¹Ani się nie odwrócili od swoich zabójstw, swych czarów, swego nierządu i swych kradzieży.

Ap 11,1-13

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i oltarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedzinniec zewnętrzny świątyni pominię zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. ⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok

ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba.

2Kor 12,9

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

Rz 8,19-23

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przyzbrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Evangelie

Mt 24,22

²⁰A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat. ²¹Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż do teraz i nigdy nie będzie. ²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³Wtedy jeśliby wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wiercie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.

Łk 12,54nn

⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ⁵³ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej. ⁵⁴Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcz idzie. I tak się dzieje. ⁵⁵A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. ⁵⁶Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże chwili obecnej nie rozpoznajecie? ⁵⁷I dlaczego sami z siebie nie rozróżnacie tego, co jest słuszne? ⁵⁸Gdy idziesz do sprawującego władzę ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie zaciągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia.

Mt 24,33

³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to] wszystko, wiedźcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina.

Mt 24,44

⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.

Łk 21,28

²⁶Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. ²⁷Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą. ²⁸A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie. ²⁹I powiedział im przypowieść: Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. ³⁰Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato.

Łk 21,8-19

⁸Jezus odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem oraz: Nadszedł czas. Nie podążajcie za nimi! ⁹I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. ¹⁰Wtedy mó-

wił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. ¹¹Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. ¹²Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. ¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

Mt 24,6nn

⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; bacście! Nie trwóćcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udrękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić.

KŁAMSTWO

80	17	25	29	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 20,16	Za 8,17	Jk 5,12	Mt 5,37
2	Pwt 5,20	Oz 4,2	2Kor 1,17n	Mt 23,16..
3	Wj 23,1nn	Oz 7,1	Kol 3,9n	J 8,55
4	Wj 23,6nn	Jr 9,7	Ef 4,25	Mt 7,15
5	Pwt 19,16-21	Na 3,1	Dz 5,1-11	Mt 24,24
6	Kpł 19,11	Jr 10,1-16	Rz 1,25	J 8,44
7	Kpł 19,12	Iz 44,9-20	1Tes 1,9	J 8,41-44
8	Prz 12,17	Dn 14	1P 2,22	J 8,40
9	Prz 12,22	Jr 10,8	1P 2,1	Mt 6,13
10	Hi 13,9	Jr 4,1	Ap 21,8	
11	Prz 12,19	Jr 2,5	Ap 14,5	
12	Syr 20,25	Jr 2,11	1J 2,22	
13	Rdz 29,15-30	Jr 16,19	1J 2,18-28	
14	Syr 5,14	Jr 9,2	Ap 2,2	
15	Syr 51,2	Oz 10,13	2Tes 2,9	
16	1Krl 22,19-33	Jr 8,5	2Tm 4,3n	
17	Rdz 3,13	Jr 3,10	2P 2,1nn	
18		Iz 53,9	1Tm 4,1n	
19		So 3,13	1Tes 2,14nn	
20		Jr 5,31	Ga 2,4	
21		Jr 23,9-40	Dz 13,8nn	
22		Jr 28,15n	Ap 12,9	
23		Jr 29,31nn	Dz 5,3	
24		Ez 13	Dz 13,10	
25		Za 13,3	1Tm 4,2	
26			Ap 12,17	
27			Ap 13,1-8	
28			Ap 13,11-17	
29			2Kor 11,3	

Ps 5,7; Ps 115,5nn; Ps 59,13; Ps 116,11; Ps 15,2nn; Ps 26,4n;

Historyczne

Wj 20,16

¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twoego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka.

Pwt 5,20

¹⁸Nie będziesz cudzołożył. ¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je.

Wj 23,1nn

¹Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie podasz ręki niesprawiedliwemu, by świadczyć na korzyść bezprawia. ²Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby nagiąć prawo. ³A w procesie nie miej względów także dla biednych. ⁴Jeśli spotkasz wołu twojego wroga albo jego osła blakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twojego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą.

Wj 23,6nn

⁴Jeśli spotkasz wołu twojego wroga albo jego osła blakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twojego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody,

Pwt 19,16-21

¹⁴Nie przesuniesz między swego bliźniego, postawionej przez przodków na dziedzictwie otrzymanym w kraju, który dał ci w posiadanie Pan, Bóg twój. ¹⁵Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciw nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni, lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków. ¹⁶Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie Prawa, ¹⁷dwu ludzi wiodących między sobą spór stanie wobec Pana przed kapłanami i przed sędziami urzędującymi w tym czasie. ¹⁸Jeśli ci sędziowie, zbadawszy sprawę dokładnie, dowiodą fałszu świadkowi jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego ¹⁹uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu. Usuniesz zło spośród ciebie, ²⁰a reszta, słysząc to, ulęknie się i nie uczyni więcej nic takiego pośród siebie. ²¹Twe oko nie będzie miało litości. Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę.

Kpł 19,11

⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziesz żał aż do samego skraju pola i nie będziesz zbierał kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twojego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka.

Kpł 19,12

¹⁰Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twojego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziesz zlorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twojego. Ja jestem Pan!

Prz 12,17

¹⁵Głupiec uważa swą drogę za słuszną, kto rady usłucha, jest mądry. ¹⁶Głupi swój gniew ujawnia od razu, przemyślny odpowiedź powstrzyma. ¹⁷Kto przedkłada rzecz pewną, mówi, co słuszne, a świadek fałszywy – oszustwo. ¹⁸Plotka bywa jak pchnięcie mieczem, a język mądrych staje się lekarstwem. ¹⁹Mówienie prawdy przetrwa, mgnienie oka trwa język kłamliwy.

Prz 12,22

²⁰W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój. ²¹Nie spotka zło sprawiedliwego, u grzeszników jest pełno nieszczęść. ²²Wstrętne Panu są wargi kłamliwe, w postępujących wiernie ma On upodobanie. ²³Człowiek przemyślny o wiedzy swej milczy, serce nierozumnych głosi głupotę. ²⁴Ręka pilnych zdobywa zwierzcchnictwo, a niedbalstwo sprowadzi pracę pod przymusem.

Hi 13,9

⁷Czy to dla Boga fałsz mówicie, dla Niego mówicie kłamstwo? ⁸Czy Jego stronę trzymacie? Czy rzecznikami jesteście Bożymi? ⁹Czy dobrze by było, gdyby was doświadczył? Czy można z Niego sztydzić jak z człowieka? ¹⁰Przywoła was do rozsądku, jeśli w ukryciu stronniczo mówicie. ¹¹Czy Majestat nie budzi lęku? Czy nie przejmujecie was grozą?

Prz 12,19

¹⁷Kto przedkłada rzecz pewną, mówi, co słuszne, a świadek fałszywy – oszustwo. ¹⁸Plotka bywa jak pchnięcie mieczem, a język mądrych staje się lekarstwem. ¹⁹Mówienie prawdy przetrwa, mgnienie oka trwa język kłamliwy. ²⁰W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój. ²¹Nie spotka zło sprawiedliwego, u grzeszników jest pełno nieszczęść.

Syr 20,25

²³Niejeden też z powodu wstydu zrobił obietnicę przyjacielowi i niepotrzebnie uczynił go sobie wrogiem. ²⁴Kłamstwo jest złym nawykiem człowieka i jest ono stale na ustach ludzi źle wychowanych. ²⁵Lepszy złodziej niż ten, co stale kłamstwem się posługuje, obydważ zaś zgubę odziedziczą w spadku. ²⁶Wzgarda za zwyczaj towarzyszy kłamcy, a hańba stale ciąży na nim. ²⁷Mędrzec wsławia się swoją mową, a człowiek rozumny podoba się władcom.

Rdz 29,15-30

¹⁵rzekł do niego Laban: Czyż dlatego, że jesteś moim krewnym, masz mi służyć za darmo? Powiedz mi więc, jaką mam ci dać zapłatę? ¹⁶– Miał zaś Laban dwie córki; starsza nazywała się Lea, a młodsza – Rachel. ¹⁷Oczy Lei były czułe, Rachel zaś miała piękną postać i miłą powierzchowność. – ¹⁸Ponieważ Jakub pokochał Rachelę, rzekł do Labana: Będę ci służył przez siedem lat za twą młodszą córkę, Rachelę. ¹⁹Laban powiedział: Wolę dać ją tobie niż komu innemu. Pozostań więc u mnie. ²⁰I tak służył Jakub za Rachelę przez siedem lat, a wydały mu się one jak dni kilka, bo bardzo miłował Rachelę. ²¹Wreszcie rzekł Jakub do Labana: Ponieważ czas już upłynął, daj mi córkę za żonę, abym się z nią połączył. ²²Wtedy Laban, zaprosiwszy wszystkich mieszkańców tej miejscowości, wyprawił ucztę. ²³A gdy nastał wieczór, Laban wziął córkę swą, Leę, i przyprowadził ją do Jakuba, i ten zbliżył się do niej. ²⁴Dał też Laban tej swojej córce niewolnicę Zilpę. ²⁵Rano Jakub zobaczył, że ma przed sobą Leę. Rzekł więc do Labana: Cóż mi uczyniłeś? Czyż nie za Rachelę ci służyłem? Czemu mnie oszukałeś? ²⁶Laban odpowiedział: Nie ma tu u nas zwyczaju wydawania za mąż [córkę] młodszej przed starszą. ²⁷Bądź przez tydzień z tą, a potem dam ci drugą, za którą jednak będziesz u mnie służył jeszcze siedem następnych lat. ²⁸I Jakub tak zrobił: był przez tydzień z Leą. Potem Laban dał mu córkę swą, Rachelę, za żonę. ²⁹Rachel dała Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej usługiwała. ³⁰Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat.

Syr 5,14

¹²Jeśli znasz się na rzeczy, odpowiedz bliźniemu, a jeśli nie, rękę twą połów na ustach! ¹³W mowie jest chwała i hańba człowieka, a język może sprowadzić jego upadek. ¹⁴Bacz, abyś nie był nazwany oszczercą i nie czyni swym językiem zaszadek. Bo złodziej doznaje hańby, a dwujęzyczny najgorszego napiętnowania. ¹⁵Nie uchybiaj ani w wielkich, ani w małych rzeczach, i nie stawaj się wrogiem zamiast być przyjacielem; jak bowiem złe imię odziedziczy hańbę i naganę, tak również grzesznik dwujęzyczny.

Syr 51,2

¹Wychwalać Cię będę, Panie, Królu, i wysławiać Ciebie, Boga, Zbawiciela mego. Wychwalać chcę imię Twoje, ²ponieważ podporą i pomocnikiem stałeś się dla mnie. Ochroniłeś ciało moje od zguby, od sieci oszczerzego języka i od warg wypowiadających kłamstwo; a wobec przeciwników stałeś się pomocnikiem i wybawiłeś mię, ³według wielkości miłosierdzia i Twego imienia, od pokąsania przez tych, co są gotowi mnie połknąć, od ręki szukających mej duszy, z wielu utrapień, jakich doznałem, ⁴od uduszenia w ogniu, który mnie otacza, i z środka ognia, który nie ja zapaliłem,

1Krl 22,19-33

¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²⁰Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiode. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak? ²²On zaś odrzekł: Wyjdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków. Wówczas [Pan] rzekł: Możesz zwieść, to ci się uda. Idź i tak uczyni! ²³Oto dlatego teraz Pan włożył ducha kłamstwa w usta tych wszystkich twoich proroków. Pan bowiem zawyrokował twoją zgubę. ²⁴Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy to duch Pański przeszedł ode mnie, aby mówić z tobą? ²⁵A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjówki do kryjówki, aby się schować. ²⁶Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, ²⁷i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najskąpiej aż do mego powrotu w pokoju. ²⁸Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokoju, znaczyłyby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! ²⁹Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie. ³⁰Tam król izraelski powiedział Jozafatowi: Zanim pójdę w bój, przebiorę się, ty zaś wdziej swoje szaty! Następnie król izraelski przebrał się i dopiero wtedy przystąpił do walki. ³¹A król Aramu swoim trzydziestu dwu dowódcom rydwanów wydał taki rozkaz: Nie walczcie ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem izraelskim. ³²Toteż kiedy dowódcy rydwanów zobaczyli Jozafata, powiedzieli: Ten jest królem izraelskim. Wtedy zwrócili się ku niemu, aby z nim walczyć. Wówczas Jozafat wydał okrzyk bojowy. ³³Kiedy dowódcy rydwanów spostrzegli, że nie on jest królem izraelskim, zawrócili od niego.

Rdz 3,13

¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przekłety wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się zcizgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.

Prorockie

Za 8,17

¹⁵tak teraz zamierzam świadczyć dobro Jerozolimie i narodowi judzkiemu, nie lękajcie się! ¹⁶A takie przykazania powinniście zachować: Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich, w bramach waszych ogłaszajcie wyroki sprawiedliwe, zapewniające zgodę! ¹⁷Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę – wyrocznia Pana. ¹⁸I Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: ¹⁹Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój!

Oz 4,2

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żalobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Oz 7,1

¹Gdy Izraela uzdrowię, jawna się stanie wina Efraima i występki Samarii, bo oni kłamliwie działają złodziej wchodzi do wnętrza a na zewnątrz plądruje zgryają rabusiów. ²I nie mówią w swoich sercach, że zapamiętam wszystkie ich występki. Teraz osaczają ich własne uczynki, obecne przed moim obliczem. ³W swej przewrotności rozweselali króla i księżąt w swojej obłudzie.

Jr 9,7

⁵Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą ⁶się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana – wyrocznia Pana. ⁷Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich wypróbuję, przetapiając w tyglu. Bo jak [inaczej] mogą postąpić wobec Córy mojego ludu? ⁸Ich język jest śmiercionośną strzałą, słowa z ich ust są oszustwem. Jeden do drugiego mówi: Pokój, a w sercu przygotowuje mu podstęp. ⁹Czy mam ich za to nie karać – wyrocznia Pana – i na narodzie takim jak ten nie dokonać pomsty?

Na 3,1

¹Biada miastu krwawemu! Całe kłamliwe i grabieży pełne, a nie ustaje rabunek. ²Trzask biczków i turkot kół, i konie galopujące, i szybko jadące rydwany. ³Jeźdźcy szturmujący, i połysk mieczy, i lśnienie oszczepów. I mnóstwo poległych, i moc trupów, i martwych ciał bez liku, tak że o zwłoki ich się potykają.

Jr 10,1-16

¹Słuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ²Tak mówi Pan: Nie przyswajajcie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. ⁴Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. ⁵[Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne czynić dobrze. ⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje! ⁷Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą. ⁸Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywożone z Tarszisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. ¹¹Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. ¹²On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosą. ¹³Na dźwięk Jego głosu chwały wody w niebie, On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi; On czyni błyskawice – zapowiedź deszczu – i wysyła wiatr ze swoich zbiorników. ¹⁴Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy, wstydić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. ¹⁵Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁶Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. On bowiem ukształtował wszechświat. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa. Imię Jego: Pan Zastępów.

Iz 44,9-20

⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadają; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształt; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na

drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narząbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasyca się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratusz mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku?

Dn 14

¹Król Astiages połączył się ze swymi przodkami, a panowanie objął Pers Cyrus. ²Daniel był zaufanym króla i przewyższał znaczeniem wszystkich jego przyjaciół. ³Babilończycy zaś czcili bożka imieniem Bel; składano mu co dzień dwanaście miar najczystszej mąki, czterdzieści owiec i sześć stągwi wina. ⁴Czcili go też król i udawał się codziennie, by mu oddawać pokłon. Daniel zaś czcili swojego Boga. ⁵Powiedział do niego król: «Dlaczego nie oddajesz pokłonu Belowi?» On zaś odrzekł: «Bo nie oddaję czci bożkom uczynionym rękami, lecz Bogu żyjącemu, który stworzył niebo i ziemię oraz sprawuje władzę nad wszystkimi istotami». ⁶Powiedział mu więc król: «Uważasz, że Bel nie jest bogiem żyjącym? Czy nie wiesz, ile zjada i wypija codziennie?» ⁷Daniel odpowiedział z uśmiechem: «Nie łudź się, królu! Jest on w środku z gliny, a na wierzchu z miedzi i nigdy nie jadł ani nie pił». ⁸Rozgniewany król wezwał swych kapłanów i powiedział do nich: «Jeśli mi nie powiecie, kto zjada te ofiary, umrzecie. Jeśli zaś udowodnicie, że Bel je zjada, umrze Daniel, bo zbluźnił Belowi». ⁹Wtedy Daniel powiedział do króla: «Niech się stanie, jak powiedziałeś». Kapłanów zaś było siedemdziesięciu, nie licząc kobiet i dzieci. ¹⁰Udał się więc król z Danielem do świątyni Bela. ¹¹Kapłani Bela powiedzieli: «Oto my odchodzimy, ty zaś, królu, przygotuj pożywienie, zmieszaj wino i postaw. Następnie zamknij drzwi i opieczętuj swym sygnetem. Gdy przyjdiesz rano i nie stwierdzisz, że Bel spożył wszystko, umrzemy my, w przeciwnym zaś razie niech umrze Daniel, który nas oczernił». ¹²Nie niepokoili się oni, ponieważ zrobili pod stołem ofiarnym tajemne wejście, którym stale wchodzili i zjadali wszystko. ¹³Gdy więc oni wyszli, przygotował król pożywienie dla Bela. ¹⁴A Daniel polecił sługom przynieść popiół i rozsytać po całej świątyni w obecności samego tylko króla. Wyszedszy zamknęli drzwi i zapieczętowali królewskim sygnetem, i oddalili się. ¹⁵Kapłani zaś przyszli jak zwykle nocą wraz z żonami i swymi dziećmi, zjedli wszystko i wypili. ¹⁶Król wstał o świcie i Daniel wraz z nim. ¹⁷Król powiedział: «Danielu, czy pieczęcie są nienaruszone?» On zaś odrzekł: «Są nienaruszone, królu!» ¹⁸Gdy tylko otworzono drzwi, spojrzął król na stół ofiarny i zawołał bardzo głośno: «Jesteś wielki, Belu, i nie ma w tobie najmniejszej zdrady». ¹⁹Daniel jednak uśmiechnął się i powstrzymał króla od wejścia do wnętrza, mówiąc: «Spójrz, tylko na posadzkę i zobacz, czyje to są ślady?» ²⁰Król zaś powiedział: «Widzę ślady mężczyzn, kobiet i dzieci». ²¹Wtedy rozgniewany król kazał pochwyć kapłanów, żony ich i dzieci, i pokazali mu tajemne wejście, przez które wchodzili i spożywali to, co było na stole. ²²Król więc kazał ich zabić, Bela zaś wydał Danielowi, który go zniszczył wraz z jego świątynią. ²³Był wielki wąż i czcili go Babilończycy. ²⁴Król zaś powiedział do Daniela: «Nie możesz już powiedzieć, że to nie jest bóg żyjący»; i oddawał mu pokłon. ²⁵Daniel odpowiedział: «Panu, mojemu Bogu, będę oddawał pokłon, bo On jest Bogiem żywym. Ty zaś, królu, daj mi upoważnienie, a zabiję węża bez pomocy miecza i pałki». ²⁶I powiedział król: «Daję ci je». ²⁷Wziął więc Daniel smółę, łój i włosie i ugniół z nich placki, wrzucając do paszczy węża. Po zjedzeniu ich wąż pękł, on zaś rzekł: «Zobaczcie, co czciliście». ²⁸Gdy usłyszeli o tym Babilończycy, ogarnęło ich wielkie oburzenie i zgomadzili się przeciw królowi, mówiąc: «Król stał się Żydem. Bela pozwolił rozbić, węża zabić, a kapłanów pomordować». ²⁹Poszedłszy do króla powiedzieli: «Wydadź nam Daniela, w przeciwnym razie zabijemy ciebie i twoich domowników». ³⁰Spostrzegł król, że nastają bardzo na niego, i z konieczności wydał im Daniela. ³¹Ci zaś wrzucili go do jamy lwów, gdzie przebywał przez sześć dni. ³²Było zaś w jamie siedem lwów i dawano im dwa ciała ludzkie i dwie owce dziennie. Wówczas jednak nie dano im nic, by pożarły Daniela. ³³W Judei zaś był prorok Habakuk. Przygotował on polewkę i rozdrobił chleb w naczyniu, i poszedł na pole, by zanieść to żniwiarom. ³⁴Anioł Pański odezwał się do Habakuka: «Zaniesi posiłek, jaki masz, Danielowi do Babilonu, do jamy lwów». ³⁵Habakuk odpowiedział: «Panie, nie widziałem nigdy Babilonu ani nie znam jamy lwów». ³⁶Ujął go więc anioł za wierzch głowy i niosąc za włosy jego głowy przeniósł go do Babilonu na skraj jamy z prędkością wiatru. ³⁷Zawołał Habakuk: «Danielu, Danielu! Weź posiłek,

który ci Bóg przysłał». ³⁸Daniel zaś powiedział: «Boże, pamiętałeś o mnie i nie opuściłeś tych, którzy Cię kochają». ³⁹Powstawszy zaś Daniel jadł. Anioł Boży przeniósł natychmiast Habakuka w poprzednie miejsce. ⁴⁰A król przyszedł siódmego dnia, by oplakiwać Daniela. Przyszedł więc do jamy i ujrzał Daniela siedzącego. ⁴¹Wtedy zawołał donośnym głosem: «Wielkim jesteś, Panie, Boże Daniela, i nie ma żadnego [boga] prócz Ciebie!» ⁴²Polecił go wydobyć, tych zaś, którzy chcieli jego zguby, kazał wrzucić do jaskini. Zostali oni natychmiast w jego obecności pożarci.

Jr 10,8

⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepiętne imię Twoje! ⁷Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą. ⁸Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywożone z Tarszisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarlatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu.

Jr 4,1

¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyrocznia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddałeś swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie.

Jr 2,5

³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiodł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Wszliście i zbezczeszczyliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrzy.

Jr 2,11

⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj ciał na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody.

Jr 16,19

¹⁷Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. ¹⁸Odplacę im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbezczeszczyli moją ziemię padliną swoich bałwanów i napełnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. ¹⁹Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo – nicość pozbawioną jakiegokolwiek mocy. ²⁰Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie! ²¹Dlatego też pokażę im, tym razem dam im poznać moją rękę i moją siłę; i zrozumieją, że moje imię – Jahwe!

Jr 9,2

¹(8,23)Któż uczyni moją głowę źródłem wody, a oczy moje fontanną łez, bym mógł dniem i nocą oplakiwać zabitych Córy mojego ludu? ²Któż da mi schronienie dla podróźnych na pustyni, bym mógł opuścić swój naród i oddalić się od niego? Wszyscy oni są bowiem cudzołóżnikami, gromadą buntowników. ³Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana. ⁴Wystrzegajcie się

jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa.

Oz 10,13

¹¹Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młocce; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyję, sam Efraima zaprzęgnę, orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował. ¹²Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzecie miłość; wykarczujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i ześle wam sprawiedliwość. ¹³Uprawialiście zło, zebraliście nieprawość, spożyliście owoc kłamstwa. Ponieważ nadzieję pokładałeś w twych rydwanach i mnóstwie twoich wojowników ¹⁴w ludzie twoim podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze, jak Szalman zniszczył Bet-Arbel w czasie wojny, gdy matka została rozsiekana wraz z dziećmi. ¹⁵Tak zrobił wam Betel za wasze zło niewymowne: zginie na zawsze król Izraela.

Jr 8,5

³Wszyscy pozostali będą wybierać raczej śmierć niż życie, ilu ich tylko zostanie z tego przewartnego plemienia we wszystkich miejscach, po których ich rozproszę – wyrocznia Pana Zastępów. ⁴I powiedz im: Tak mówi Pan: Czy nie powstaje ten, co upada? Albo czy nie zawraca ten, kto zabłądzi? ⁵Dlaczego więc buntuje się ten lud [jeruzolimski] i trwa bez końca w odstępstwie? Trzyma się kurczowo kłamstwa i nie chce się nawrócić? ⁶Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewartności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy. ⁷Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego.

Jr 3,10

⁸Zobaczyła, że za wszystkie czyni nierządne, jakie popełnił Izrael-Odstępca, odrzuciłem go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatrwożyła się niegodziwa siostra jego; poszła także i ona cudzołożyć. ⁹Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezcześciła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem. ¹⁰Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana. ¹¹Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki.

Iz 53,9

⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.

So 3,13

¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Jr 5,31

²⁹Czy za to mam nie karać – wyrocznia Pana – lub się nie pomścić na takim, jak ten, narodzie? ³⁰Obrzydliwość i zgroza dzieją się w kraju. ³¹Prorocy przepowiadają kłamliwie, kapłani nauczają na własną rękę, a lud mój to lubi. I cóż uczynicie, gdy kres tego nadejdzie?

Jr 23,9-40

⁹O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów. ¹⁰Kraj bowiem przepelniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pograżony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siłą jest nieprawość. ¹¹Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem ześlę na nich nieszczyście w roku, w którym ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹³Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój naród, Izraela. ¹⁴A wśród proroków Jeruzolimy widziałem obrzydliwość: cudzołośćwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złoczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piołun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jeruzolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie zażywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniam: Nie spotka was nieszczyście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadśluchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. ²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiłoby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewartnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem? ²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? ²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złydy własnych serc? ²⁷Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słowa z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana. ³³A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan cię zapyta: Jakie jest brzemień Pańskie? odpowiesz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was – wyrocznia Pana. ³⁴A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie „brzemień Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem. ³⁵Tak będziecie mówić każdy do swego przyjaciela i każdy do swego brata: Co odpowiedział Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁶Nie wspominajcie już więcej brzemienia Pańskiego, inaczej bowiem mówiacemu brzemieniem stanie się jego własne słowo, gdyż odwróciliście sens słów Boga żywego, Pana Zastępów, Boga naszego. ³⁷Tak należy mówić do proroka: Co odpowiedział ci Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁸Jeśli byście mimo to mówili „brzemień Pańskie”, to wtedy tak mówi Pan: Ponieważ używacie tego wyrażenia „brzemień Pańskie”, mimo że wam zakazałem mówić „brzemień Pańskie”, ³⁹dlatego właśnie uniosę was zupełnie [jak brzemień] i wyrzucę sprzed mojego oblicza, was i miasto, które dałem wam i waszym przodkom. ⁴⁰Okryję was wieczną niesławą, wieczną hańbą, która nigdy nie ulegnie zapomnieniu.

Jr 28,15n

¹³Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi Pan: Połamaleś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. ¹⁴Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu podane; także dzięki wubochodonorowi, królowi babilońskiemu, i były mu podane; także dzięki Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu podane; także dzięki Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu podane. ¹⁵I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiusza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. ¹⁷Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Jr 29,31nn

²⁹Kapłan Sofoniasz odczytał ten list w obecności proroka Jeremiasza. ³⁰Wtedy Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: ³¹Poślį do wszystkich upro-

wadzonych do niewoli następujące słowa: Tak mówi Pan do Szemajasza Nechelamity: Ponieważ Szemajasz prorokował wam, mimo że go nie powołałem, i utwierdzał waszą ufność w kłamstwo,³² dlatego tak mówi Pan: Oto ukarzę Szemajasza Nechelamitę i jego potomstwo. Nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał wśród tego ludu i kto by ujrzał pomyślność, jaką zgoutuję mojemu ludowi – wyrocznia Pana – gdyż głosił bunt przeciw Panu.

Ez 13

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj przeciw prorokom izraelskim, prorokuj i mów do tych, którzy prorokują we własnym imieniu: Słuchajcie słowa Pańskiego: ³Tak mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za własnym rozumem, a niczego nie widzieli. ⁴Jak lisy wśród ruin są twoi prorocy, Izraelu. ⁵Nie wstąpiliście na wyłom ani nie budowaliście murów wokół domu Izraela, aby się ostał w walce w dzień Pana. ⁶Oglądając rzeczy zwodnicze i prorokując kłamstwa ci, którzy mawiają: Wyrocznia Pana. Pan ich nie posłał, a mimo to oczekują spełnienia słowa. ⁷Czy nie mieliście widzeń zwodniczych i nie opowiadaliście proctw fałszywych, gdy mówiliście: Wyrocznia Pana – a Ja się nie odzywałem? ⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przepowiadaliście rzeczy zwodnicze i mieliście kłamliwe widzenia, Ja występuję przeciwko wam – wyrocznia Pana Boga. ⁹Ręka moja dotknę proroków, którzy mają widzenia zwodnicze i przepowiadają kłamstwa. Nie będą oni należeć do społeczności mego ludu i nie zostaną wpisani w poczet pokoleń izraelskich, nie wejdą do ziemi Izraela, abyście poznali, że Ja jestem Pan Bóg. ¹⁰Oto wprowadzili mój lud w błąd, mówiąc: „Pokój”, podczas gdy pokoju nie było. A kiedy on budował mur, tamci pokrywali go tynkiem. ¹¹Powiedz tym, którzy go pokrywali tynkiem: Upadnie on, [gdy] spadnie deszcz ulewny, nastąpi gradobicie i wicher gwałtowny się zerwie. ¹²I oto mur rozwalony. Czy wam nie powiedzą: Gdzie jest zaprawa, którą narzuciliście? ¹³Przeto tak mówi Pan Bóg: W zapalczywości mojej sprowadzę wicher gwałtowny, spadnie deszcz ulewny na skutek mojego gniewu i grad na skutek mego oburzenia, by wszystko zniszczyć. ¹⁴I zburzę mur, który pokryliście tynkiem, powalę go na ziemię, tak że ukażą się jego fundamenty i upadnie, a wy pod nim zginiecie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan. ¹⁵Wywrę gniew mój na murze i na tych, którzy go tynkiem obrzucili, i powiem wam: Gdzie jest mur i ci, którzy go tynkowali – ¹⁶prorocy Izraela, wieszczący o Jerozolimie, którzy mieli o niej widzenia pokoju, ale w niej nie było pokoju? – wyrocznia Pana Boga. ¹⁷A ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku córkom twojego narodu, samorzutnie głoszącym przepowiednie, i prorokuj przeciwko nim! ¹⁸Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Biada tym, które szją wstążki na przeguby obydwu rąk i sporządzają zasłony wszelkiego kształtu na głowy, aby usidlać dusze. Łowicie dusze ludu mego, a własne dusze chcecie przy życiu zachować? ¹⁹Bezczeście Mnie przed ludem moim dla garści jęczmienia i kęsa chleba, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, a oszczędzając dusze, które nie powinny żyć, gdy okłamujecie mój lud, który chętnie słucha kłamstwa. ²⁰Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto wystąpię przeciwko wstążkom, którymi usidlacie dusze jak ptaki. Pozrywam je z ramion waszych i dusze przez was usidlonę wypuszczę na wolność. ²¹Pozrywam wasze zasłony i tak jak ptaki wywołę lud mój z rąk waszych, aby już więcej nie był łupem w waszych rękach, i poznacie, że Ja jestem Pan. ²²Ponieważ zasmucałyście kłamstwem serce sprawiedliwego, chociaż Ja go nie zasmucałem, i ponieważ wzmacnialiście ręce bezbożnego, aby nie zawrócił ze swej złej drogi i żył, ²³dlatego nie będziecie miały widzeń złudnych i nie będziecie więcej prorokowały. Wyzwolę lud mój z ręki waszej, i poznacie, że Ja jestem Pan.

Za 13,3

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmyzy. ²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów – wyniszczę imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzę też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebijają go, gdyby prorokował. ⁴Wówczas prorocy będą okryci pogardą za swoje widzenia prorockie; i nie będą już więcej nosić płaszcza z sierści w celu okłamywania. ⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli.

Pozaewangeliczne

Jk 5,12

¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Szczęśliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrode] za nią] od Pana; bo Pan pełen jest łitości i miłosierdzia. ¹²Przed wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa

hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana.

2Kor 1,17n

¹⁵W tym przeświadczeniu postanowiłem już wcześniej do was przybyć byście dostąpili powtórnej łaski – ¹⁶następnie udać się od was do Macedonii i z Macedonii znów przyjechać do was po to, byście mnie wyprawili w podróż do Judei. ¹⁷Czyż więc poczytnałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? ¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę.

Kol 3,9n

⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. ⁸A teraz i wy odrzucicie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebna mowa wychodząca – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrezania ani nieobrezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Ef 4,25

²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce. ²⁷Ani nie dawajcie miejsca diabłu!

Dz 5,1-11

¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość ²i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. ³Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać nią, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. ⁵Słyszac te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach. ⁶Młodszy zaś mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali. ⁷Mniej więcej po trzech godzinach weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało. ⁸Powiedz mi – zapytał ją Piotr – czy za tyle sprzedaliście ziemię? Tak, za tyle – odpowiedziała. ⁹A Piotr do niej: Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie. ¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.

Rz 1,25

²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyćcie zgodne z naturą na przeciwnie naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrodzenie.

1Tes 1,9

⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałiśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu

i prawdziwemu¹⁰ oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

1P 2,22

²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sędzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim cieple poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni.

1P 2,1

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan.

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęca-
mu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę
mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierz-
łych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelakich kłamców
udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł
jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęcznionych siedmiu pla-
gami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazę ci Oblubienicę,
Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła,
i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

Ap 14,5

³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi,
i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu
czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami
się nie splamili: bo są dziewicy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek
idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka,
⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem le-
cącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą
Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu,
języka i ludu. ⁷Wołał on głosem donośnym: Ułękniście się Boga i oddajcie Mu
chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczyni-
ł i ziemię, i morze, i źródła wód!

1J 2,22

²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napelnieni
wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że
żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie
ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto
nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś
uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście
od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy
będziecie trwać w Synu i w Ojcu.

1J 2,18-28

¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi,
bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już
jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby
byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie
wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy
jesteście napelnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy,
lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś
jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest
antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma
też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie
to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od
początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez
Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy
wprowadzają w was błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od
Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego na-
maszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem.

Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim,
dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali
wstydu.

Ap 2,2

¹Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd
w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników:
²Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie możesz znieść,
i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są,
i że ich znalazłeś kłamcami. ³Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imie-
nia mego – niezmordowany. ⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej
pierwotnej miłości.

2Tes 2,9

⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz po-
wstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan
Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem
swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z ca-
łą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodem ku nie-
prawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby
dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż
uwierzą kłamstwu,

2Tm 4,3n

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędził żywych i umar-
łych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w po-
rę i nie w porę, nie ukazuj błęd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością
w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą
znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy sławierzą – będą so-
bie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się
ku zmyślonemu opowiadaniom. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znos trudy, wyko-
naj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma
być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.

2P 2,1nn

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was bę-
dą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą
się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu
pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluź-
nierstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą
was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.
⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do
ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie
odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy
zesłał potop na świat bezbożnych;

1Tm 4,1n

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wia-
ry, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to]
przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane.
³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się
od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wie-
rzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre,
i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.

1Tes 2,14nn

¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego króle-
stwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo
Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym
jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy
się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezu-
sie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydz
zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni
Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do po-
gan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale
przyszedł na nich na koniec gniew Boży. ¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na
krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco
pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zważ-
czając ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan.

Ga 2,4

²Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. ³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybadać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. ⁵Na żądane przez nich ustępstwo zgola się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek.

Dz 13,8nn

⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, ⁷który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego. ⁸Lecz przeciwstawiał się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary. ⁹Ale Szawel, zwany też Pawłem, napełniony Duchem Świętym spojrział na niego uważnie i rzekł: ¹⁰O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestasz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? ¹¹Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemności. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. ¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską.

Ap 12,9

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Dz 5,3

¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość ²i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. ³Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. ⁵Słyszac te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.

Dz 13,10

⁸Lecz przeciwstawiał się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary. ⁹Ale Szawel, zwany też Pawłem, napełniony Duchem Świętym spojrział na niego uważnie i rzekł: ¹⁰O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestasz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? ¹¹Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemności. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. ¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską.

1Tm 4,2

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.

Ap 12,17

¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 13,1-8

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka.

Ap 13,11-17

¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia.

2Kor 11,3

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie. ⁵Otóż sądzę, że dokonalem nie mniej niż wielcy apostołowie.

Ewangelie

Mt 5,37

³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.

Mt 23,16..

¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uswięca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepy! Cóż bowiem jest ważniejsze,

ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?²⁰ Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży.

J 8,55

⁵³ Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴ Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵ Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶ Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷ Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś?

Mt 7,15

¹³ Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴ Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵ Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶ Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? ¹⁷ Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce.

Mt 24,24

²² Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³ Wtedy jeśli by wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! ²⁴ Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵ Oto wam przepowiedziałem. ²⁶ Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie!

J 8,44

⁴² Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³ Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴ Wy macie diabła za ojca i chcecie spełnić pożądania

waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵ A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶ Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 8,41-44

³⁹ W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰ Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹ Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴² Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³ Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴ Wy macie diabła za ojca i chcecie spełnić pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵ A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶ Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 8,40

³⁸ Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹ W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰ Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹ Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴² Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

Mt 6,13

¹¹ Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹² i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³ i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴ Jeśli bowiem przebaczyście ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵ Lecz jeśli nie przebaczyście ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.

KOBIETA

82	49	1	27	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,27	Iz 3,16-24	Ga 4,4	Łk 11,28n
2	Rdz 2,18		Dz 1,14	Łk 8,1nn
3	Rdz 3,16		Dz 9,36	Mt 25,1-13
4	Rdz 3,20		Dz 9,41	J 20,17
5	Rdz 3,16		Dz 12,12	Mt 22,30
6	Rdz 3,15		Dz 16,14n	
7	Wj 15,20n		Ga 3,28	
8	Pwt 12,12		1Kor 7,9	
9	Sdz 21,21		1Kor 7,26	
10	2Sm 6		1Kor 7,35	
11	Wj 23,17		1Tm 2,15	
12	Wj 20,10		Ef 5,22nn	
13	Pwt 25,5-10		1Kor 11,2-16	
14	Kpł 20,18		1Kor 14,34	
15	1Krl 11,1-8		1Tm 2,12	
16	Koh 7,26		1Kor 14,37	
17	Syr 47,19		1Kor 11,5	
18	1Krl 18,13		1P 3,1n	
19	1Krl 19,1n		1Tm 2,9n	
20	1Krl 21,25n		1Tm 5,9	
21	Ne 13,23n		Ap 2,20	
22	Wj 15,20n		Ap 17,1	
23	Sdz 4,4-5,31		Ap 17,15n	
24	2Krl 22,14-20		Ap 18,3	
25	Prz 31,1-9		Ap 18,9	
26	Prz 18,22		Ap 19,2	
27	Prz 5,15-18		Ap 12	
28	Syr 36,24-27			
29	Prz 11,16			
30	Prz 12,4			
31	Prz 31,10-31			
32	Pnp 4,1-5			
33	Pnp 7,2-10			
34	Prz 11,22			
35	Sdz 14,15nn			
36	Sdz 16,4-21			
37	Syr 42,9nn			
38	Prz 5,15-20			
39	Syr 25,13-26,18			
40	Prz 9,13-18			
41	Prz 19,14			
42	Prz 11,22			
43	Prz 19,13			
44	Prz 21,9			
45	Prz 21,19			
46	Prz 27,15n			
47	Prz 8,22-31			
48	1Sm 2			
49	Rdz 2,18			

Historyczne

Rdz 1,27

²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w pięcie. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

Rdz 3,20

¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyrodził ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w pięcie. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego

istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w pięcie. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Wj 15,20n

¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębniaki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara.

Pwt 12,12

¹⁰Lecz gdy przejdziecie Jordan i osiadziecie na ziemi, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność, a On udzieli wam pokoju ze strony wszystkich wrogów okolicznych – żyć będziecie bezpiecznie. ¹¹Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zaniesiecie wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dziesięciny, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczycie ślubem dla Pana. ¹²Przed Panem, Bogiem waszym, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki, słudzy, niewolnice, a także lewita przebywający w waszych murach, bo on nie ma działu ani dziedzictwa razem z wami. ¹³Bacz, byś nie składał swych ofiar całopalnych na każdym miejscu, które zobaczysz, ¹⁴bo całopalenia swe będziesz składał tylko na miejscu, które sobie obierze Pan pośród jednego z twoich pokoleń, i tam zaniesiesz wszystko, co ja ci nakazuję.

Sdz 21,21

¹⁹Rzekli: Oto co roku jest święto Pańskie w Szilo. Leży ono na północ od Betel, na wschód od drogi wiodącej z Betel do Sychem, a na południe od Lebony. ²⁰Nakazali więc Beniaminitom, co następuje: Idźcie, a zróbcie zasadzkę w winnicach. ²¹Wypatrujcie, gdy córki Szilo pójdą gromadnie do tańca. Wyszedszy z winnicy, niech każdy uprowadzi dla siebie żonę spośród córek Szilo, a potem wracajcie do ziemi Beniamina. ²²A gdy ojcowie ich lub bracia przyjdą do nas ze skargą, powiemy im: Zmiłujcie się nad nimi, bo nie zdobyliśmy dla każdego z nich żony na wojnie, a wy im ich też nie daliście, bo wtedy byście byli winni. ²³Beniaminita tak uczynili i z tych, co tańczyły, uprowadzili sobie żony odpowiednio do swej liczby. Następnie odeszli, wrócili na swoje dziedzictwo, a zbudowali miasta, mieszkali w nich.

2Sm 6

¹Znow Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. ²Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach. ³Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz ⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę. ⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. ⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. ⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzie, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. ⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy. ⁹I Dawid uląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska? ¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat. ¹¹I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie. ¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. ¹³Ilekoć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. ¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. ¹⁵Dawid wraz z całym

domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzawszy króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów. ²⁰Wrócił Dawid, aby wnieść błogosławieństwo do swego domu. Wyszła ku niemu Mikal, córka Saula, i powiedziała: O, jak to wślawił się dzisiaj król izraelski, który się obnażył na oczach niewolnic sług swoich, tak jak się pokazać może ktoś niepoważny. ²¹Dawid odpowiedział Mikal: Przed Panem, który wybrał mnie zamiast ojca twego i całej twej rodziny i ustanowił mnie wodzem ludu Pańskiego, Izraela, przed Panem będę tańczył. ²²I upokorzę się jeszcze bardziej niż tym razem. Choćbym miał się stać małym w moich oczach, to u niewolnic, o których mówisz, sławę bym jeszcze zyskał. ²³Mikal, córka Saula, była bezdzietna aż do czasu swej śmierci.

Wj 23,17

¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z plodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.

Wj 20,10

⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.

Pwt 25,5-10

³Otrzymała nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach. ⁴Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu. ⁵Jeśli bracia będą mieszkali wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu. ⁶A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu. ⁷Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży. ⁸Starsi tego miasta zawezwą go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstawał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić, ⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandały z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata. ¹⁰I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zżuto sandały. ¹¹Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejdzie żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive, ¹²odetniesz jej rękę, nie będzie twe oko miało litości.

Kpł 20,18

¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegoś zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swojej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączeni spośród swojego ludu. ¹⁹Nie będziesz

odsłaniał nagości siostry swojej matki albo siostry swojego ojca, to byłoby to samo, co obnażyć własne ciało. Oni poniosą za to winę. ²⁰Ktokolwiek obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swoją winę – umrą bezdzietnie.

1Krl 11,1-8

¹Król Salomon pokochał też wiele kobiet obcej narodowości, a mianowicie: córkę faraona, Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki i Chittytki, ²z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech nie łączą się z wami, bo na pewno zwrócą wasze serce ku swoim bogom. Jednak Salomon z miłości złączył się z nimi, ³tak że miał siedemset żon-księżniczek i trzysta żon drugorzędnych. Jego żony uwiodły więc jego serce. ⁴Kiedy Salomon się zestarzał, żony zwróciły jego serce ku cudzym bogom i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida. ⁵Zaczął bowiem czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów. ⁶Salomon dopuścił się więc tego, co jest złe w oczach Pana, i nie okazał pełnego posłuszeństwa Panu, jak Dawid, jego ojciec. ⁷Salomon zbudował również posąg Kemoszowi, bożkowi moabskiemu, na górze naprzeciw Jerozolimy oraz Milkomowi, ohydzie Ammonitów. ⁸Tak samo uczynił wszystkim swoim żonom obcej narodowości, palącym kadzidła i składającym ofiary swoim bogom.

Koh 7,26

²⁴Niedostępne jest to, co istnieje, i niezgłębione – któż może to zbadać? ²⁵Zwrócić swój umysł ku temu, by poznać, badać i szukać mądrości i słusznej oceny, by poznać, że zło jest głupotą, a wielka głupota – szaleństwem. ²⁶I przekonałem się, że bardziej gorzka niż śmierć jest kobieta, bo ona jest siecią, serce jej sidłem, a ręce jej więzami. Kto Bogu jest miły, ten się od niej ustrzeże, lecz grzesznika ona usidli. ²⁷Oto, do czego doszedłem – powiada Kohelet – jedno z drugim porównując, by znaleźć słuszną ocenę, ²⁸której nadal szukam, a nie znajduję. Znalazłem jednego człowieka spośród tysiąca, ale kobiety w całym świecie nie znalazłem.

Syr 47,19

¹⁷z powodu hymnów, przysłów, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię krąje. ¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazwany Bogiem Izraela, nazbierałeś złota jak cyny i jak ołowiu nagromadziłeś srebra. ¹⁹Niestety, kobietom wydałeś swe łądzwie i wyzdaniu oddałeś władzę nad swym ciałem. ²⁰Spłamiłeś swą chwałę, zhańbiłeś swoje potomstwo, sprowadzając gniew na dzieci i napełniając je smutkiem z powodu twojej głupoty: ²¹ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo.

1Krl 18,13

¹¹Ty zaś teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz. ¹²Przecież może się zdarzyć, że kiedy ja odejdę od ciebie, to tchnienie Pańskie uniesie ciebie, nie wiem dokąd. Gdy zaś przyjdę powiedzieć Achabowi, a on cię nie znajdzie, to wówczas może mnie zabić! A wszak twój sługa boi się Pana od swojej młodości. ¹³Czyż nie oznajmiono memu panu, co uczyniłem, kiedy Izebel zabijała proroków Pańskich? Jak wówczas ukryłem stu ludzi spośród proroków Pańskich, po pięćdziesięciu w grocie, i żywiłem ich chlebem i wodą. ¹⁴A ty teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz! Ależ on mnie zabije! ¹⁵Na to Eliasz odpowiedział: Na życie Pana Zastępów, któremu służę, na pewno dziś mu się pokażę.

1Krl 19,1n

¹Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, ²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzuca, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków.

1Krl 21,25n

²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne. ²⁵Naprawdę nie było nikogo, kto by tak, jak Achab, zaprzedał się, aby czynić to, co jest złe w oczach Pana. Albowiem do tego skłoniła go jego żona, Izebel. ²⁶Bardzo haniebnie postępował, służąc bożkom; zupełnie tak, jak to czynili Amoryci, których Pan wydziedziczył na rzecz Izraelitów.

²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli. ²⁸Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe:

Ne 13,23n

²¹Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: Czemu nocujecie przed murem? Jeśli jeszcze raz to zrobicie, podniosę na was rękę. Odtąd w szabat nie przychodzili. ²²Następnie rozkazałem lewitom, by się oczyścili i poszli czuwać przy bramach, aby rzeczywiście święcono dzień szabatu. I o tym pamiętaj też, Boże mój, i miej litość nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego. ²³W owym czasie widziałem też Żydów, którzy poślubili kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie. ²⁴A co do synów ich – to połowa mówiła po aszdodycku czy językiem takiego lub innego narodu, a nie umieli mówić po żydowsku. ²⁵Wtedy zgromiłem ich i zlorzeczyłem im, i niektórych z nich biłem, i targałem ich za włosy, zaklinałem ich na Boga: Nie wydawajcie córek swoich za ich synów! Nie bierzcie córek ich dla synów swoich ani dla siebie za żony! ²⁶Czyż nie przez to zgrzeszył Salomon, król izraelski? A przeciw między wielu narodami nie było króla jak on. Był on miły Bogu swemu, i ustanowił go Bóg królem nad całym Izraelem; nawet jego skusiły do grzechu cudzoziemskie kobiety.

Wj 15,20n

¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara.

Sdz 4,4-5,31

⁴W tym czasie sprawowała sądy nad Izraelem Debora, prorokini, żona Lappidota. ⁵Zasiadała ona pod Palmą Debory, między Rama i Betel w górach Efraima, dokąd przybywali Izraelici, aby rozsądzać swoje sprawy. ⁶Posłała ona po Baraka, syna Abinoama z Kedesz w pokoleniu Neftalego. Oto – rzekła mu – co nakazał Pan, Bóg Izraela: Idź, udaj się na górę Tabor i weź z sobą dziesięć tysięcy mężów, synów Neftalego i synów Zabulona. ⁷Przyprowadź ci do potoku Kiszon Sisere, wodza wojska Jabina, z jego rydwanami i hufcami i wydaj je w twoje ręce. ⁸Odpowiedział jej Barak: Jeżeli ty pójdziesz ze mną, pójdę, lecz jeśli ty nie pójdziesz ze mną, nie pójdę. ⁹Pójdź więc z tobą – odpowiedziała mu – lecz chwała nie okryje drogi, po której pójdziesz, albowiem przez ręce kobiety Pan wyda Sisere. Powstała więc Debora i razem z Barakiem udała się do Kedesz. ¹⁰Barak zaś zwołał pokolenie Zabulona i Neftalego, i dziesięć tysięcy mężów poszło z nim, a Debora mu towarzyszyła. ¹¹Cheber Kenita oddzielił się od rodu Kaina i od plemienia synów Chobaba, teścia Mojżesza. Rozbił swój namiot koło Dębu w Sannanim, w pobliżu Kedesz. ¹²Sisera, dowiedziawszy się, że Barak, syn Abinoama, wyruszył na górę Tabor, ¹³zebrał wszystkie swoje rydwany, dziewięćset żelaznych rydwanów i wszystkie oddziały, jakie posiadał. Polecił im przybyć od Charoszet-Haggoim do potoku Kiszon. ¹⁴Wtedy rzekła Debora do Baraka: Wstań, bo oto nadchodzi dzień, w którym Pan wyda w ręce twoje Sisere. Czyż Pan nie kroczy przed tobą? Barak zszedł więc z góry Tabor, a dziesięć tysięcy ludzi za nim. ¹⁵Wówczas Pan poraził przed Barakiem ostrzem miecza Sisere, wszystkie jego rydwany i całe wojsko. Sisera, zeskoczywszy ze swego rydwanu, uciekł pieszo. ¹⁶Barak zaś ścigał rydwany i wojsko aż do Charoszet-Haggoim. Całe wojsko Sisery padło pod ostrzem miecza i żaden z mężów nie uszedł. ¹⁷Sisera uciekał pieszo w kierunku namiotu Jael, żony Chebera Kenity, ponieważ pomiędzy Jabinem, królem Chasor, a domem Chebera Kenity panował pokój. ¹⁸Jael, wychodząc naprzeciw Sisery, rzekła do niego: Zatrzymaj się, panie mój, zatrzymaj się u mnie! Nie bój się niczego! Zatrzymał się więc u niej pod namiotem, a ona nakryła go kocem. ¹⁹Potem rzekł do niej: Daj mi – proszę cię – napić się trochę wody, gdyż mam pragnienie. Ona otwarła bukłak z mlekiem, dała mu się napić i nakryła go na powrót. ²⁰Czuwaj przy wejściu do namiotu – rzekł jej – a gdyby ktoś nadszedł i zapytał, mówiąc: Jest tu kto? – odpowiedz: Nie ma. ²¹Lecz Jael, żona Chebera, wzięła palik od namiotu, uchwyciła młot w rękę i zbliżając się cicho do niego, przebiła jego skroń palikiem, tak że ten utkwiał w ziemi, Sisera spał bowiem głęboko, wyczerpany do ostatka. W ten sposób zginął. ²²Tymczasem nadszedł Barak, ścigając Sisere. Jael wyszła naprzeciw niego: Wejźdź – rzekła do niego – a pokażę ci człowieka, którego szukasz. Wstąpił do niej, a oto Sisera leżał martwy, z palikiem w skroni. ²³Tak Bóg w tym dniu poniżył przed Izraelitami Jabina, króla Kanaanu. ²⁴Ręka zaś Izraelitów uciskała coraz mocniej Jabina, króla Kanaanu, aż pokonali zupełnie Jabina, króla Kanaanu. **[5]** ¹Dnia tego Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach: ²Skoro

wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyż Ty wychodził z Seiru, gdyż z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu. ⁸Gdy nowych bogów obrano, którym dawniej nie służyli, czy widać było choć jedną tarczę lub dzidę wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu? ⁹Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana! ¹⁰Wy, co jeździecie na białych oślicach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie. ¹¹Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojmać twych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta moźnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów. ¹⁴Z Efraima – wodzowie ich w dolinie – za nim Benjamin wśród ludu swego, z Makir wyszli przywódcy, a z Zabulona trzymający buławę wodza. ¹⁵Z Debora są mężni z Issachara, a jak Issachar, tak i Barak jest w dolinie, idąc w jego ślady. A nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo. ¹⁶Czemu to siedzisz między zagrodami, słuchając ryku trzód? Nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo; ¹⁷Gileads za Jordanem spoczywa, a czemu Dan przebywa na okrętach? Aser pozostaje nad brzegiem morza, mieszkając w swych portach bezpiecznie; ¹⁸Zabulon to lud, co narażał się na niebezpieczeństwo śmierci, podobnie jak Neftali na poloninach. ¹⁹Nadeszli królowie i walczyli, walczyli wtedy królowie Kanaanu w Tanak nad wodami Megiddo, lecz nie zabrali srebra jako łupu. ²⁰Gwiazdy z niebios walczyły, ze swoich dróg walczyły przeciw Sisere. ²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie kroczył, moja duszo! ²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników. ²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów. ²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chebera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu odświętnym podała mu mleko. ²⁶Lewa ręką sięgnęła po palik, prawą – po ciężki młot. Uderzyła Sisere, zmiażdżyła mu głowę, skroń mu przebiła, przekłuła. ²⁷U nóg się zważył, upadł zabity. U nóg jej się zważył i upadł: tam gdzie się zważył, tam padł martwy. ²⁸Przez okno wychyla się i patrzy matka Sisery przez okienne kraty: Czemu wóz jego opóźnia przybycie, czemu się opóźnia łoskot jego rydwanów? ²⁹Roztropniejsza z jej kobiet dała jej odpowiedź, a ona sobie powtarza jej słowa: ³⁰Przecież zbierają łupy i rozdzielają branki, jedną lub dwie dla każdego wojownika, szaty barwione jako łup dla Sisery, różnobarwne chusty na szyję żony króla. ³¹Tak, Panie, niechaj zginą wszyscy Twoi wrogowie! A którzy Cię miłują, niech będą jak słońce wschodzące w swym blasku. I kraj zaznał pokoju przez lat czterdzieści.

2Krl 22,14-20

¹⁴Kapłan Chilkiasz i Achikam, Akbor, Szafan i Asjasz udali się do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa, strażnika szat. Mieszkała ona w Jeruzolimie, w nowym mieście. Opowiedzieli jej, ¹⁵a ona rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Powiedźcie mężowi, który posłał was do Mnie: ¹⁶Tak mówi Pan: Oto sprowadzam zagładę na to miejsce i na jego mieszkańców – według wszystkich słów księgi, którą czytał król judzki, ¹⁷za to, że opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom cudzym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich. Dlatego zapłonął mój gniew przeciw miejscu i nie zagaśnie. ¹⁸A do króla judzkiego, który posłał was, aby radzić się Pana, powiecie w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Słowa, które słyszałeś... ¹⁹Ponieważ ułękło się twoje serce i upokorzyłeś się przed obliczem Pana, słuchając tego, co wypowiedziałem przeciwko temu miejscu i jego mieszkańcom, iż staną się przedmiotem grozy i przekleństwa; ponieważ rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed moim obliczem, to również i Ja wysłuchałem [ciebie] – wyrocznia Pana! ²⁰Oto Ja połączę cię z twoimi przodkami i będziesz pochowany spokojnie w swoim grobie. I oczy twoje nie ujrzą całej zagłady, jaką sprowadzę na to miejsce. A oni zanieśli tę odpowiedź królowi.

Prz 31,1-9

¹Słowo do Lemuela, króla Massa, które skierowała do niego matka: ²Cóż, synu? Cóż, synu mego łona? Cóż, synu moich ślubów? ³Nie dawaj kobietom swej mocy ani godności gubiącym królów. ⁴Nie dla królów, Lemuelu, nie dla królów picie wina ani dla władców pożądanie sycery, ⁵by pijąc, praw nie zapomnieli, nie zapomnieli prawa ubogich. ⁶Dajcie sycere będącemu w udreće, wino zgorzkniałemu na duchu: ⁷niech pije, niech o nędzy zapomni, na trud już niepomny. ⁸Usta otwórz dla niezdolnych do mowy, na sąd dla wszystkich godnych litości. ⁹Rządź uczciwie, usta swe otwórz, osądź uciemiężonych i biednych.

Prz 18,22

²⁰Owoce ust nasyci się wnętrze, pożywi się plonami ust swoich. ²¹Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożywają jego owoc. ²²Kto znalazł żonę, dobro znalazł i uzyskał upodobanie u Pana. ²³Płaczliwie prosi ubogi, lecz bogacz twardo odpowiada. ²⁴Ktoś ma bliskich, a popadnie w ruinę, lecz jest przyjaciel, co przylgnie nad brata.

Prz 5,15-18

¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to lania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej?

Syr 36,24-27

²²Piękność kobiety rozwesela oblicze i przewyższa wszystkie pożądania człowieka; ²³a jeśli w słowach swych mieć będzie ona współczucie i słodycz, mąż jej nie jest już jak inni ludzie. ²⁴Kto zdobędzie żonę, ma początek pomyślności, pomoc podobną do siebie i słup oparcia. ²⁵Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość, a gdzie brakuje żony, tam mąż wzdycha zbląkany. ²⁶Któż będzie ufal gromadzie żołnierzy, co chodzi od miasta do miasta? ²⁷Tak samo – człowiekowi, który nie ma gniazda i zatrzymuje się tam, gdzie go mrok zastanie.

Prz 11,16

¹⁴Bez kunsztu [rządzenia] naród upada, wybawienie – przy wielu doradcach. ¹⁵Kto ręczy za obcego, w zło wpada, kto poręczeń nie lubi – bezpieczny. ¹⁶Sławę uzyskuje powabna kobieta, majątek uzyskuje władczy mężczyzna. ¹⁷Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawości.

Prz 12,4

²Dobry zjednywa upodobanie u Pana, męża podstępного uzna On za bezbożnego. ³Bezbożnością nikt się nie umocni, a korzeń prawych trwa nieporuszony. ⁴Koroną męża jest dzielna kobieta, próchnicą kości postępująca haniebnie. ⁵Sprawiedliwych zamiary to prawość, zamysły występnych oszustwem. ⁶Słowa grzeszników krwiożerczą zasadzką, usta uczciwych wybawią ich.

Prz 31,10-31

¹⁰Alef Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. ¹¹Bet Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; ¹²Gimel nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. ¹³Dalet O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. ¹⁴He Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. ¹⁵Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. ¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasada winnicę. ¹⁷Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. ²⁰Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. ²¹Lamed Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat. ²²Mem Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury. ²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie. ²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. ³⁰Szin Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. ³¹Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Pnp 4,1-5

¹Oblubieniec: O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jakże piękna! Oczy twe jak gołębice za twoją zasłoną. Włosy twe jak stado kóz falujące na górach Gileadu. ²Zęby twe jak stado owiec strzyżonych, gdy wychodzą z kąpieli; każda z nich ma bliźniaczą, nie brak żadnej. ³Jak wstążeczka purpury wargi twe i mowa twa pełna wdzięku. Jak okrawek granatu skroń twoja za twoją zasłoną. ⁴Szyja twoja jak wieża Dawida, zbudowana warstwami; tysiąc tarcz na niej zawieszono, wszystką broń walecznych. ⁵Piersi twe jak dwoje kozłat, bliźniat gazeli, co pasą się pośród

lilii. ⁶Nim wiatr wieczorny powieje i znikną cienie, pójdę ku górze mirry, ku pagórkowi kadzidla. ⁷Cała piękna jesteś, przyjaciółko moja, i nie ma w tobie skazy.

Pnp 7,2-10

²Łono twe – jak czasza okrągła, niechaj nie zbraknie w niej wina korzennego! Brzuch twój jak stos pszenicznego ziarna okolony wiankiem lilii. ³Piersi twe jak dwoje kozłat, bliźniat gazeli. ⁴Szyja twa jak wieża ze słońsiowej kości. Oczy twe jak sadzawki w Cheszbonie, u bramy Bat-Rabbim. Nos twój jak baszta Libanu, spoglądająca ku Damaszkowi. ⁵Głowa twa [wznosi się] nad tobą jak Karmel, włosy głowy twej – jak królewska purpura, splecione w warkocze. ⁶Oblubieniec: O jak piękna jesteś, jakże wdzięczna, umiłowana, pełna rozkoszy! ⁷Postać twoja wysmukła jak palma, a piersi twe jak grona winne. ⁸Rzekłem: wespnę się na palmę, pochwyć kiść daktyli. Tak! Piersi twe niech [mi] będą jako grona winne, a oddech twój jak zapach jabłek. ⁹Usta twoje jak wino wyborne. Spływa ono prosto we mnie, zwilżając wargi uspięne. ¹⁰Oblubienica: Jam miłego mego i ku mnie zwraca się jego pożądanie.

Prz 11,22

²⁰Obrzydł Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. ²¹Z pewnością zły nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało. ²²[Czym] w ryju świni złota obrączka, tym piękna kobieta bez rozsądku. ²³Pragnieniem prawych tylko dobro, oczekiwaniem bezbożnych jest [tylko] gniew. ²⁴Bywa, że hojny ciągle zyskuje, a skąpy nad miarę zmierza do nędzy.

Sdz 14,15nn

¹³Jeżeli jednak nie będziecie mogli rozwiązać zagadki, wówczas wy mi dacie trzydzieści tunik lnianych i trzydzieści szat ozdobnych. Odpowiedzieli mu: Przedstaw swoją zagadkę, a posłuchamy jej. ¹⁴Rzekł więc: Z tego, który pożera, wyszło to, co jest spożywane, a z mocnego wysła słodycz. I przez trzy dni nie mogli rozwiązać zagadki. ¹⁵Czwartego dnia zwrócili się do żony Samsona: Namów swego męża, aby nam podał rozwiązanie zagadki, w przeciwnym bowiem razie zniszczymy ogniem ciebie i dom twego ojca. Czy na to zaprosiliście nas tutaj, aby nas ogołocić z naszego mienia? ¹⁶Wówczas płakała żona Samsona przed nim i mówiła: Zaprawdę, nienawidzisz mnie i nie masz dla mnie miłości. Oto synom mego narodu zadałeś zagadkę, której nie rozwiązałeś wobec mnie. Rzekł do niej: Nawet wobec mojego ojca i wobec mojej matki nie rozwiązałem jej, a wobec ciebie mam ją rozwiązać? ¹⁷I płakała przed nim przez owe siedem dni, kiedy mieli wesele. Dnia siódmego podał jej rozwiązanie, gdyż mu się naprzykrzała. Ona zaś podała rozwiązanie zagadki synom swego narodu. ¹⁸Siódmego dnia przed zachodem słońca rzekli do niego wiewiórze miasta: Cóż słodsze niż miód, a coś mocniejszego niż lew. Odpowiedział im: Gdybyście nie orali moją jałowicą, nie rozwiązałybyście mojej zagadki. ¹⁹Opanował go wówczas duch Pana i przyszedłszy do Aszkelonu, zabił trzydziestu mżów, a ściągnąwszy z nich łup, dał szaty ozdobne tym, którzy rozwiązały zagadkę. Potem uniesiony strasznym gniewem wrócił do domu swego ojca.

Sdz 16,4-21

⁴Później zakochał się w pewnej kobiecie imieniem Dalila, która mieszkała w dolinie Sorek. ⁵Przyszli do niej władcy filistyńscy i powiedzieli: Oszukaj go i dowiedz się, w czym tkwi jego wielka siła oraz jak moglibyśmy go pokonać, a następnie związać i obezwładnić. Każdy z nas da ci za to tysiąc srebrników. ⁶Rzekła więc Dalila do Samsona: Powiedz mi, proszę cię, gdzie tkwi twoja wielka siła i czym można by cię związać i obezwładnić. ⁷Samson dał jej taką odpowiedź: Gdyby mnie związane siedmioma surowymi linami jeszcze nie wyschły, wówczas osłabnę i stanę się zwykłym człowiekiem. ⁸Wtedy przynieśli jej władcy filistyńscy siedem surowych lin jeszcze nie wyschłych i związała go nimi. ⁹Oni tymczasem uczynili na niego zasadzkę w pokoju, a ona krzyknęła: Filistyni nad tobą, Samsonie! On jednak pozrywał liny, tak jak jw się nitka zgrzebna nadpalona przez ogień. Nie poznano więc, w czym tkwi jego siła. ¹⁰Po jakimś czasie rzekła Dalila do Samsona: Oszukałeś mnie, skłamałeś przede mną. Teraz powiedz mi, proszę, czym by cię można związać? ¹¹Odpowiedział jej: Gdyby mnie mocno związane nowymi powrozami, takimi, jakich jeszcze nie używano, wówczas osłabnę i stanę się zwykłym człowiekiem. ¹²Wzięła więc Dalila świeże powrozy, jeszcze nie używane, a gdy go nimi związała, rzekła do niego: Filistyni nad tobą, Samsonie! A uczynili na niego zasadzkę w pokoju, ale on pozrywał je na swoich barkach jak nici. ¹³Wówczas rzekła Dalila do Samsona: Aż dotąd oszukiwałeś mnie i kłamałeś przede mną. Powiedz mi wreszcie, czym cię można związać? Odpowiedział jej: Gdybyś przewięzała siedem splotów mojej głowy motkiem nici, a opleciony w nie kołek wbiła w ziemię, osłabnę i stanę się zwykłym człowiekiem. ¹⁴Uspila go więc, następnie przewięzała siedem splotów włosów motkiem nici, przymocowała kołek i zawołała do niego: Filistyni nad

tobą, Samsonie! Ale on, ocknąwszy się ze snu, wyrwał kołek, czólenko tkackie i motek nici. ¹⁵Po jakimś czasie rzekła znów do niego: Jak ty możesz mówić, że mnie kochasz, skoro serce twoje nie jest ze mną związane? Oszukałeś mnie już trzy razy, nie wyjaśniwszy mi, w czym tkwi twoja wielka siła. ¹⁶I gdy mu się tak każdego dnia naprzykrzała, że go przyprawiała o strapienie, a nawet o śmiertelne wyczerpanie, ¹⁷wówczas otworzył przed nią całe swoje serce i wyznał jej: Głowy mojej nie dotknęła nigdy brzytwa, albowiem od łona matki jestem Bożym nazirejczykiem. Gdyby mnie ogolono, siła moja odejdzie, osłabnę i stanę się zwykłym człowiekiem. ¹⁸Dalila, zrozumiałwszy, że jej otworzył całe swe serce, posłała po władców filistyńskich z wiadomością: Przyjdźcie jeszcze raz, gdyż otworzył mi całe swoje serce. Przyszli więc do niej władcy filistyńscy, niosąc srebro w rękach. ¹⁹Tymczasem uspiła go na kolanach i przywołała jednego z mężczyzn, aby mu ogolił siedem splotów na głowie. Wtedy zaczęła go obezwładniać, a jego siła opuściła go. ²⁰Zawołała więc: Filistyni nad tobą, Samsonie! On zaś, ocknąwszy się, rzekł: Wyjdę jak poprzednio i wybawię się. Nie wiedział jednak, że Pan go opuścił. ²¹Wówczas Filistyni pojмали go, wyłupili mu oczy i zaprowadzili do Gazy, gdzie przykuty dwoma łańcuchami z brązu musiał w więzieniu mleć ziarno.

Syr 42,9nn

⁷Cokolwiek przekazujesz, niech będzie pod liczbą i wagą, a dawanie i odbieranie – wszystko na piśmie. ⁸[Nie wstydz się] upomnieć nierozumnego i głupiego ani zgrzybiałego starca, gdy prowadzi spór z młodymi, a będziesz prawdziwie wychowawcą i przez wszystkich, co żyją, będziesz uznany za sprawiedliwego. ⁹Córka dla ojca to skryte czuwanie nocne, a troska o nią oddala sen: w młodości, aby przypadkiem nie przekwitła [jako niezamężna], a gdy wyjdzie za mąż, by przypadkiem nie została znienawidzona, ¹⁰gdy jest dziewicą, by nie była zbezczeszczona, stając się w domu ojcowskim brzemienią – będąc z mężem, aby przypadkiem nie wykroczyła [niewiernością] i zamieszkałszy z nim, nie była nieplodna. ¹¹Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie, aby nie uczyniła z ciebie pośmiewiska dla wrogów, przedmiotu gadania w mieście i zbiegowiska współstwa i by ci nie przyniosła wstydu wśród wielkiego tłumu. ¹²Nie pokazuj jej piękności jakiemukolwiek mężczyźnie ani nie pozwalaj jej przebywać z mężatkami! ¹³Jak bowiem z odzienia wychodzą mole, tak przewrotność kobiety – z jednej na drugą.

Prz 5,15-20

¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuje się zawsze, jej miłością upaja się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. ²²Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu,

Syr 25,13-26,18

¹³Każda rana, byle nie rana serca, wszelka złość, byle nie złość żony. ¹⁴Każde prześladowanie, byle nie prześladowanie przez nienawidzących nas, każda zemsta, byle nie zemsta nieprzyjaciół. ¹⁵Nie ma bowiem głowy nad głowę węża i nie ma gniewu nad gniew nieprzyjaciela. ¹⁶Wolałbym mieszkać z lwem i smokiem, niż mieszkać z żoną przewrotną. ¹⁷Złość kobiety zmienia wyraz jej twarzy, zeszcpeca jej oblicze na kształt niedźwiedzia. ¹⁸Mąż jej zasiądzie do stołu pośród swoich bliskich i wbrew woli przykro wdychać będzie. ¹⁹Małe jest wszelkie zło wobec przewrotności kobiety, toteż spadnie na nią los grzesznika. ²⁰Czym dla nóg starca wspinanie się po zboczu piaszczystym, tym żona gadatliwa dla spokojnego męża. ²¹Nie pozwól się doprowadzić do upadku pięknnością kobiety, ani nawet jej nie pożąda! ²²Złem jest, bezwstydem i wielką hańbą, jeśli żona utrzymuje swego męża. ²³Duch przygnębiony, twarz zasmucona i rana serca – żona przewrotna; ręce bezwładne i kolana bez siły – taka, która unieszczyliwia swego męża. ²⁴Początek grzechu przez kobietę i przez nią też wszyscy umieramy. ²⁵Nie dawaj ujścia wodzie ani możliwości rządzenia przewrotnej żonie. ²⁶Jeżeli nie trzyma się rąk twoich, odsuń ją od siebie. ²⁶ ¹Szczęśliwy mąż, który ma dobrą żonę, liczba dni jego będzie podwójna. ²Dobra żona radować będzie męża, który osiągnie pełnię wieku w pokoju. ³Dobra żona to dobra część dziedzictwa i jako taka będzie dana tym, którzy się boją Pana: ⁴wtedy to serce bogatego czy ubogiego będzie zadowolone i oblicze jego wesołe w każdym czasie. ⁵Serce moje ma się na baczości przed tremą rzeczami, a czwartej się obawiam: oszczerczych zarzutów w mieście, zbiegowiska współstwa i kłamliwych doniesień; te rzeczy są przykrzejsze od śmierci. ⁶Zgryzotą serca i smutkiem jest kobieta zazdrosna o kobietę, a to jest bicz języka, co wszystkich dosięga. ⁷Jarzmo dla wołów źle dopasowane – to żona niegodziwa, kto ją sobie bierze, jakby uchwycił garścią skorpiona. ⁸Wielkie zło – kobieta pijaczka, i nie ukryje ona swej

hańby. ⁹Bezwstyd kobiety można poznać po niespokojnym podnoszeniu oczu i po rzucaniu spojrzeń. ¹⁰Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie, aby czując ulgę, nie wyzyskała sposobności. ¹¹Strzeż się oka bezwstydnego i nie dziw się, jeśli cię przywiedzie do upadku. ¹²Jak spragniony podróżny otwiera usta i pije każdą wodę, która jest blisko, tak ona siada naprzeciw każdego pała i na strzałę otwiera kołczan. ¹³Wdzięk żony rozwesela jej męża, a mądrość jej orzeźwia jego kości. ¹⁴Dar Pana – żona spokojna i za osobę dobrze wychowaną nie ma odpłaty. ¹⁵Wdzięk nad wdziękami skromna kobieta i nie masz nic równego osobie powściągliwej. ¹⁶Jak słońce wschodzące na wysokościach Pana, tak piękność dobrej kobiety między ozdobami jej domu. ¹⁷Jak światło błyszczące na świętym świeczniku, tak piękność oblicza na ciele dobrze zbudowanym. ¹⁸Jak kolumny złote na podstawach srebrnych, tak piękne nogi na kształtnych stopach.

Prz 9,13-18

¹¹Bo dzięki mi nie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. ¹²Gdy jesteś rozumny, pomagasz sobie, jako szyderca, sam [kark] podstawiasz. ¹³Kobieta Głupota jest podniecona, Lekkomysłność nie posiada wiedzy. ¹⁴Przy bramie swego domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście, ¹⁵by wołać na przechodzących drogą, na tych, co idą prostymi ścieżkami: ¹⁶Niech zboczy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: ¹⁷Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedzony jest smaczny. ¹⁸Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Prz 19,14

¹²Jak ryk lwa zagniewanie króla, jego życzliwość to rosa na trawie. ¹³Strapieniem dla ojca syn niemądry, a dachem ciekącym kłótnie żony. ¹⁴Dom i bogactwo dziedzictwem po przodkach, rozsądna żona jest darem od Boga. ¹⁵Lenistwo pograża w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy. ¹⁶Strzec nakazu [Pana] to strzec swego życia, kto gardzi Jego drogami, umrze.

Prz 11,22

²⁰Obrzydłe Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. ²¹Z pewnością zły nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało. ²²[Czym] w ryju świni złota obrączka, tym piękna kobieta bez rozsądku. ²³Pragnieniem prawych tylko dobro, oczekiwaniem bezbożnych jest [tylko] gniew. ²⁴Bywa, że hojny ciągle zyskuje, a skąpy nad miarę zmierza do nędzy.

Prz 19,13

¹¹Rozsądny człowiek panuje nad gniewem, chwałą jego zapomnieć urazy. ¹²Jak ryk lwa zagniewanie króla, jego życzliwość to rosa na trawie. ¹³Strapieniem dla ojca syn niemądry, a dachem ciekącym kłótnie żony. ¹⁴Dom i bogactwo dziedzictwem po przodkach, rozsądna żona jest darem od Boga. ¹⁵Lenistwo pograża w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy.

Prz 21,9

⁷Przemoc złoczyńców ich porywa, bo nie chcą przestrzegać Prawa. ⁸Kręta jest droga przestępcy, postępowanie czystego jest prawe. ⁹Lepiej mieszkać w kącie dachu niż z żoną swarliwą we wspólnym domu. ¹⁰Dusza występnego pragnie zła, bliźni w jego oczach nie znajduje łaski. ¹¹Gdy karzą szydercę, mądrzeje naiwny, gdy pouczają mądrego, on wiedzy nabywa.

Prz 21,19

¹⁷Popada w biedę, kto lubi uciechy, kto lubi oliwę i wino, nie wzbogaci się. ¹⁸Okupem prawego jest występny, zamiast rzetelnego – wiarołomny. ¹⁹Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną. ²⁰Cenny skarb i oliwa w mieszkaniu prawego, lecz niemądry człowiek jest marnotrawi. ²¹Kto szuka prawości i miłości, znajdzie życie, prawość i chwałę.

Prz 27,15n

¹³Zabierz mu suknię – ręczy za obcego, za nieznanego – weź zastaw. ¹⁴Kto rankiem głośno błogosławi bliźniego, policzą mu to za przekleństwo. ¹⁵Nieszczęsny dach, ciekący w dzień dżdżysty, podobny jest do żony swarliwej: ¹⁶wstrzymywać ją to wiatr wstrzymywać lub ręką oliwie drogę zagradzać. ¹⁷Żelazo gładzi się za pomocą żelaza, a człowiek raduje oblicze bliźniego. ¹⁸Stróż figowca spożywa z niego owoce, opiekun pana doznaje szacunku.

²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

1Sm 2

¹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogą Twoją pomocą. ²Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ⁴Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ⁵za chleb najmują się syści, a głodni już odpoczywają, niepłodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ⁹On ochrania stopy pobożnych. Występną zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca. ¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. ¹²Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zwalali na Pana ¹³ani na uprawnienia kapłańskie wobec ludu. Jeżeli ktoś składał krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi widełkami w rękę. ¹⁴Wkładał je do kotła albo do garnka, do rondla albo do miski, i co wydobyl widełkami – zabierał kapłan. Tak postępowali ze wszystkimi Izraelitami, którzy przychodzili tam, do Szilo. ¹⁵Co więcej, jeszcze nie spalono tłuszczu, a już przychodził sługa kapłana i mówił temu, kto składał ofiarę: Daj mięso na pieczeń dla kapłana. Nie weźmie on od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. ¹⁶A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się spali tłuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie – zabiorę przemocą. ¹⁷Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana. ¹⁸Samuel pełnił posługi wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod. ¹⁹Matka robiła mu mały płaszcz, który przynosiła co roku, gdy przychodziła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę. ²⁰Heli błogosławił Elkanie i jego żonie, mówiąc: Niech Pan da ci potomstwo z tej żony w zamian za uproszonego, którego oddała Panu. I wracali do siebie do domu. ²¹Pan wejrzał na Annę: poczęła i urodziła trzech synów i dwie córki. Samuel natomiast wzrastał przy Panu. ²²Heli był już bardzo stary. Słyszał on, jak postępowali jego synowie wobec wszystkich Izraelitów i to, że żyli z kobietami, które służyły przy wejściu do Namiotu Spotkania. ²³Mówił więc do nich: Czemu dopuszczacie się tych czynów, wszak od całego ludu słyszę o waszym niewłaściwym postępowaniu. ²⁴Nie, synowie moi, niedobre wieści słyszę, mianowicie że doprowadzacie do przestępstwa lud Pański. ²⁵Jeśli człowiek zawini przeciw człowiekowi, sprawę rozsządzi Bóg, lecz gdy człowiek zawini wobec Pana – ktoś się za nim będzie wstawał? Nie posłuchali jednak napomnienia swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli. ²⁶Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom. ²⁷Do Helego przybył mąż Boży i powiedział mu: Tak mówi Pan: Wyraźnie objawiłem się domowi twojego praojca, gdy jeszcze byli w Egipcie i należeli do [sług] domu faraona. ²⁸Spośród wszystkich pokoleń izraelskich wybrałem ich sobie na kapłanów, aby przychodzili do ołtarza mego celem składania ofiary kadzielnej, aby wobec Mnie przywdziewali efod, i przekazałem domowi twojego ojca wszystkie ofiary spalane domu Izraela. ²⁹Czemu depczecie po moich ofiarach krwawych i pokarmowych, jakże zarządziłem w przybytku? Dlaczego szanujesz bardziej synów swoich niżli Mnie, tak iż tuczycie się na najwyborniejszych z wszystkich darów Izraela ludu mego? ³⁰Dlatego [taka] wyrocznia Pana, Boga Izraela: Wyraźnie powiedziałem domowi twojemu i domowi ojca twojego, że będą zawsze chodzić przede Mną, lecz teraz – wyrocznia Pana – dalekie to ode Mnie. Tych bowiem, którzy Mnie szanują, szanuję i Ja, a tych, którzy Mnie znieważają – czeka hańba. ³¹Właśnie nadchodzą dni, w których odetnę ramię twoje i ramię domu twojego ojca, aby już nie było starca w twoim domu. ³²Będziesz widział przeciwnika przybytku, podczas gdy Pan udzieli Izraelowi wszelkiego dobra; w twoim domu nie będzie starca po wszystkie czasy. ³³Nie wytracę jednak u ciebie człowieka składającego Mi ofiarę, tak by się zużyły twoje oczy, a dusza się wyniszczyła ze strapienia, podczas gdy całe potomstwo twoje domu wymrze w sile wieku. ³⁴Znakiem, że to się spełni, będzie to, co się przydarzy twoim dwóm synom, Chofniemu i Pinchasowi: obydwa zginą tego samego dnia. ³⁵Ustanowię sobie kapłana wiernego, który będzie postępował według mego serca i pragnienia. Zbuduję mu dom trwały, a on

będzie chodził przed obliczem mego pomazańca po wszystkie dni. ³⁶Kto jeszcze zostanie w domu twoim, ten przyjdzie i upokorzy się przed nim, aby mieć srebrną monetę lub bochenek chleba. Będzie wołał: Powierz mi, proszę, jakąś czynność kapłańską, abym mógł zjeść kęs chleba.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazywie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Prorockie

Iz 3,16-24

¹⁶Pan powiedział: Ponieważ się wbiły w pychę córki syjońskie, ponieważ chodzą z wyciągniętą szyją, rzucając spojrzeńia, ponieważ idą drobnymi kroczkami i dzwonią brzękadełkami u swych nóg, ¹⁷przeto Pan sprawi, że wyłysieją czaszki córek syjońskich, Pan obnaży ich skronie. ¹⁸W owym dniu Pan usunie ozdobę brzękadeł u trzewików, słoneczka i półksiężycy, ¹⁹kolczyki, bransolety i welony, ²⁰diademy, łańcuszki u nóg i wstążki, flaszeczki na wonności i amulety, ²¹pierścionki i kółka u nozdrzy, ²²drogie suknie, narzutki i szale, torebki ²³i zwierciadła, cienką bieliznę, zawoje i letnie sukienki. ²⁴I będzie: zamiast wonności – zaduch, zamiast paska – powróż, zamiast uczesanych kędziórów – ogolona głowa, zamiast wykwintnej szaty – ciasny wór, zamiast krasy – wypalone piętno.

Pozaewangeliczne

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawiliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczcie!

Dz 1,14

¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa,

Dz 9,36

³⁴Eneaszu – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrowia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. ³⁷Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. ³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie.

Dz 9,41

³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chityny i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzeli ją żywą. ⁴²Więść o tym rozeszła się po całej

Jafie, i wielu uwierzyło w Pana. ⁴³[Piotr] zaś jeszcze przez dłuższy czas przebywał w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

Dz 12,12

¹⁰Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. ¹¹Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi. ¹²Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrano się wielu na modlitwie. ¹³Kiedy zakolała do drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała. ¹⁴Poznała głos Piotra i z radości nie otwarła bramy, lecz pobiegła oznajmić, że Piotr stoi przed bramą.

Dz 16,14n

¹²stamtąd zaś do Filipi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. ¹³W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy, rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszyły. ¹⁴Przysłuchiwała się nam też pewna bojąca się Boga kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. ¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas. ¹⁶Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczego. Przynosiła ona duży dochód swym panom. ¹⁷Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

1Kor 7,9

⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. ¹⁰Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony.

1Kor 7,26

²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzono. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić.

1Kor 7,35

³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. ³⁴I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. ³⁵Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. ³⁶Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popelnia wobec swej dziewczyny, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie grzeszy; niech się pobiorą. ³⁷Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni.

1Tm 2,15

¹³Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa. ¹⁴I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo. ¹⁵Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu – z umiarem.

Ef 5,22nn

²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo,

1Kor 11,2-16

²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. ⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeżeli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. ⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. ⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. ¹⁰Oto dla czego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. ¹¹Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. ¹²Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga. ¹³Osądźcie zresztą sami. Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga? ¹⁴Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, ¹⁵podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie. ¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże.

1Kor 14,34

³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. ³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło?

1Tm 2,12

¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przyznają do pobożności. ¹¹Kobieta niechaj słucha nauk w cichości, z całym poddaniem. ¹²Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości. ¹³Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa. ¹⁴I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo.

1Kor 14,37

³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło? ³⁷Jeżeli komuś wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. ³⁸A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. ³⁹Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków.

1Kor 11,5

³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. ⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże

ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny.

1P 3,1n

¹Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki, ²gdy będą się przypatrywali waszemu pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu. ³Ich ozdobą niech będzie nie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, ⁴ale wewnątrz serca czowanie o niezachwianym spokoju i łagodności ducha, co jest tak cenne w oczach Boga.

1Tm 2,9n

⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyodzabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem, ¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przynajmniej do pobożności. ¹¹Kobieta niechaj słucha nauk w cichości, z całym poddaniem. ¹²Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości.

1Tm 5,9

⁷I to nakazuję, ażeby były bez zarzutu. ⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż.

Ap 2,20

¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych, ²⁰ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom. ²¹Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty. ²²Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześle] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą;

Ap 17,1

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasów, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukaże ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów.

Ap 17,15n

¹³Ci mają jeden zamiśl, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamiśl, i ten jeden zamiśl wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 18,3

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbrzysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego

wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napała wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie.

Ap 18,9

⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje:

Ap 19,2

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

Ap 12

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastalo zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosie i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywno przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Leż ziemia przysłała z pomocą Niewieście i utworzyła ziemią swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ewangelie

Łk 11,28n

²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Ninivy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. ³¹Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

Łk 8,1nn

¹Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu ²oraz kilka kobiet, które zostały uwolnione od złych duchów i od chorób: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; ³Joanna, żona Chuzy, rządcy Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały, udzielając ze swego mienia. ⁴Gdy zebrał się wielki tłum i z poszczególnych miast przychodzili do Niego, opowiedział im przypowieść: ⁵Siewca wyszedł siać swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki podniebne wydziobały je.

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampamiabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpo-

wiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Posłała Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

Mt 22,30

²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych.

KOLANO

26	10	2	6	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Est 3,2	Iz 45,23	Rz 11,4	Mt 8,2
2	2Krl 1,13	Dn 6,11	Flp 2,10	Mk 1,40
3	1Krl 19,18		Dz 7,60	Łk 5,12
4	1Krl 8,14-21		Dz 9,40	Mt 27,29
5	1Krl 8,22-53		Dz 20,36	Mt 4,9
6	1Krl 8,54		Dz 21,5	Łk 22,41
7	1Krl 8,55-61			Mk 14,35
8	1Krl 18,42			Mt 26,39
9	Ezd 9,4n			
10	Ezd 10,1			

Historyczne

Est 3,2

¹Po tych wydarzeniach król Asverus uczynił wielkim Hamana, syna Hammedaty, Agagite, wywyższył go i umieścił jego tron ponad wszystkimi książętami, którzy przy nim byli. ²Wszyscy słudzy króla, którzy stali w bramie, klękali i oddawali pokłon Hamanowi, ponieważ taki rozkaz wydał król co do jego osoby. A Mardocheusz nie klękał i nie oddawał pokłonu. ³Wtedy stojący w bramie słudzy królewscy powiedzieli Mardocheuszowi: Dlaczego przestępujesz polecenie króla? ⁴Mówili do niego tak codziennie, ale on ich nie słuchał. Powiedzieli więc Hamanowi, aby się przekonać, czy trwale będą postanowienia Mardocheusza, ponieważ wyznał im, że jest Żydem.

2Krl 1,13

¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejdź natychmiast! ¹²Odpowiadając, Eliasz rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonął go wraz z jego pięćdziesiątką. ¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesiątciu drogie będzie w twoich oczach! ¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłonął obydwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach! ¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejdź razem z nim, nie bój się go! Eliasz podniósł się i zszedł razem z nim do króla,

1Krl 19,18

¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawę jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegnął za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczynięm?

1Krl 8,14-21

¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem. ¹⁷Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela. ¹⁸Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twojego serca. ¹⁹Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia. ²⁰Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpił po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. ²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej.

1Krl 8,22-53

²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowiającego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca. ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. ²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzyмай słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć,

a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanoszą przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanoszą Twój sługa na tym miejscu. ³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³²wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. ³³Kiedy Twój lud spotka klęska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, ³⁴wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom. ³⁵Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Twe imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, ³⁶wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i zesłesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo. ³⁷Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szarańcza lub liszki, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakkolwiek by była klęska lub jakakolwiek choroba – ³⁸wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską wyciągnie ręce ku tej świątyni, ³⁹Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. ⁴⁰Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ⁴¹Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię – ⁴²bo będzie słychać o Twoim wielkim imieniu i o Twej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, ⁴³Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąc się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. ⁴⁴Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁵wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁴⁶Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej, ⁴⁷oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy; ⁴⁸jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁹to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁵⁰Przebac łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się [nad nimi]. ⁵¹Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, ze środka tego pieca do wytopu żelaza. ⁵²Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie. ⁵³Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu.

1Krl 8,54

⁵²Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie. ⁵³Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu. ⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błaganie, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza.

1Krl 8,55-61

⁵⁵i stanawszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków. ⁵⁹Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. ⁶⁰Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma. ⁶¹Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym.

1Krl 18,42

⁴⁰Eliasz zaś im rozkazał: Chwyćcie proroków Baala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwytali. Eliasz zaś sprowadził ich nad potok Kiszon i tam ich wytracił. ⁴¹Potem Eliasz powiedział Achabowi: Idź! Jedz i pij, bo słyszę odgłos deszczu. ⁴²Achab zatem poszedł jeść i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między kolana. ⁴³Potem powiedział swemu słudze: Podejdź no, spójrz w stronę morza! On podeszedł, spojrział i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! ⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgać i odjeżdżać, aby cię deszcz nie zaskoczył.

Ezd 9,4n

²lecz spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że ród święty zmieszał się z narodami tych krain; a książęta i zwierzchnicy przodowali w tym wiarołomstwie. ³Gdy tę wieść usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i płaszcz, wrywałem sobie włosy z głowy i brody i wstrząśnięty usiadłem. ⁴Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnańców lękali się grózb Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej. ⁵W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłonie do Pana, Boga mego, ⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbila się do nieba. ⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień cięży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś.

Ezd 10,1

¹Gdy Ezdrasz, płacząc i klęcząc przed domem Bożym, modlił się i wyznawał grzechy, zebrał się dokoła niego bardzo wielki tłum z Izraela: mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym lud płakał rzewnymi łzami. ²Wtedy do Ezdrasza odezwał się Szekaniaś, syn Jechiela z synów Elama, i rzekł: My popełniliśmy przestępstwo przeciw Bogu naszemu, bo wzięliśmy za żony kobiety obcoplemienne spośród narodów tej krainy. Ale mimo to jest jeszcze nadzieja dla Izraela. ³Toteż teraz zawrzyjmy z Bogiem naszym przymierze, zobowiązując się, że odprawimy te wszystkie nasze żony obcoplemienne i to, co się z nich narodziło, za radą pana mego i tych, co ze czcią się odnoszą do przykazania Boga naszego. Niechaj się stanie zgodnie z Prawem.

Prorockie

Iz 45,23

²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżywali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Dn 6,11

⁹Teraz, więc, królu, wydaj zakaz i każ spisać dekret, który byłby nieodwołalny według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ¹⁰Król Dariusz kazał, więc spisać dokument i zakaz. ¹¹Gdy Daniel dowiedział się, że spisano dokument, poszedł do swego domu. Miał on w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jerozolimie. Trzy razy dziennie padał na kolana, modląc się i wielbiąc Boga, tak samo jak to czynił przodem. ¹²Mężowie ci podbiegli gromadnie i znaleźli Daniela modlącego się i wzywającego Boga. ¹³Poszli, więc i powiedzieli do króla w sprawie zakazu królewskiego: Czy nie kazałeś, królu, ogłosić dekretu, że ktokolwiek prosiłby w ciągu trzydziestu dni o coś jakiegokolwiek boga lub człowieka poza tobą, ma być wrzucony do jaskini lwów? W odpowiedzi król rzekł: Sprawę rozstrzygnięto według nienaruszalnego prawa Medów i Persów.

Pozaewangeliczne

Rz 11,4

²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mi głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.

Flp 2,10

⁸unizył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.

Dz 7,60

⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skołał.

Dz 9,40

³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzał ją żywą. ⁴²Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana.

Dz 20,36

³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiały na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawananiu aniżeli w braniu. ³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi. ³⁷Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go, ³⁸smucąc się najbardziej z tego, co powiedział: że już nigdy go nie zobaczą.

Dz 21,5

³Zobaczyliśmy Cypr i zostawiliśmy go po lewej ręce, a płynąc do Syrii, przybyliśmy do Tyrus, tam bowiem miano wylądować okręt. ⁴Odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni, a oni pod wpływem Ducha odradzali Pawłowi podróż do Jerozolimy. ⁵Po upływie tych dni wybraliśmy się w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. Na wybrzeżu padliśmy na kolana i modliliśmy się. ⁶Pożegnaliśmy się ze sobą: myśmy weszli na okręt, a oni wrócili do swoich domów. ⁷Kończąc naszą żeglugę, przybyliśmy z Tyru do Ptolemaid i powitawszy braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień.

Ewangelie

Mt 8,2

¹Gdy zszedł z góry, postępowaly za Nim wielkie tłumy. ²A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ³[Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus powiedział do niego: Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

Mk 1,40

³⁸Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. ³⁹I chodził po całej Galilei, uczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. ⁴⁰Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. ⁴¹A Jezus, zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! ⁴²Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony.

Łk 5,12

¹⁰Jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. ¹¹I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim. ¹²Gdy przebywał w jednym z miast, zjawił się człowiek cały pokryty trądem. Gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić. ¹³Jezus wyciągnął rękę i dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast trąd z niego ustąpił. ¹⁴A On mu przykazał, żeby nikomu nie mówił: Ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę za swe oczyszczenie, jak przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

Mt 27,29

²⁷Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa ze sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. ²⁸Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. ²⁹Uplótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: Witaj, Królu żydowski! ³⁰Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. ³¹A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie.

Mt 4,9

⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Łk 22,41

³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go.

Mk 14,35

³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?

Mt 26,39

³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. ³⁸Wtedy rzekł do nich: Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. ³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

KOŚCIÓŁ

362	26	21	206	109
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 23	Jr 2-3	Ef 1,9n	Mt 16,18
2	1Krl 8	Ez 16	Rz 16,25n	J 11,52
3	Pwt 4,10	Jr 2,21	Ef 1,14	J 11,52
4	Pwt 31,30	Iz 4,2n	Dz 19,32	Mt 3,9
5	Joz 8,35	Jr 23,3	Dz 19,39n	J 8,40
6	Sdz 20,2	Za 13,7nn	1Kor 11,18	J 15,1-8
7	1Krn 28,8	Jr 31,31nn	Jk 2,2	J 10
8	Ne 8,2	Ez 37,26nn	1P 2,10	Mt 26,28
9	Lb 16,3	Iz 42,6	Dz 7,38	J 18,36
10	Lb 20,4	Jr 31,33n	Ga 6,16	Mk 14,58
11	Pwt 5,22	Ez 36,27	Ap 7,4	Mt 16,18
12	Wj 12,16	Ml 3,1-5	Jk 1,1	J 2,21n
13	Kpł 23,3	Dn 7,18-22	Flp 3,3	Mk 11,17
14	Lb 29,1	Iz 19,16-25	1Kor 1,2	Mt 13,43
15	Rdz 1,27	Iz 49,1-6	Rz 1,7	Mt 25,31-46
16	Rdz 2,18	Ez 37,9	Dz 2,47	Mt 13,31n
17	Rdz 1,28	Ez 37,10	1Kor 1,18	Mt 13,24-30
18	Rdz 3,8	Iz 35,8	Ef 1,4	Mt 13,36-43
19	Rdz 4,8	Iz 25,8	1Kor 15,45	Mt 12,28
20	Rdz 6,11	Iz 65,19	Kol 3,10	Łk 17,21
21	Rdz 11,8n	Iz 66,18	2Kor 5,17n	Mt 16,18
22	Rdz 3,8		Ga 6,15	Mt 26,28
23	Rdz 4,14		Rz 5,12..	Mk 14,27n
24	Rdz 15,18		Ef 2,15-18	Mk 3
25	Rdz 12,3		Rz 4,11n	Mt 23,37nn
26	2Krl 23		1P 3,20n	Łk 21,24
27			Ga 3,16	Mt 13,10-17
28			Ga 4,21-31	Łk 12,32
29			Rz 2,28n	J 10
30			Rz 4,16	Mt 10,17-25
31			Rz 9,9nn	J 15,18..
32			Ga 3,8n	Mt 22,11nn
33			Ef 1,22n	Mt 13,24-30
34			Rz 12,1	Mt 13,36-43
35			Ga 6,16	Mt 13,47-50
36			1Kor 10,18	Mk 3,13-19
37			Dz 20,28	Mt 19,28
38			1P 2,9n	J 4,2
39			Ef 1,14	Mk 6,7-13
40			Dz 15,14	Mk 9,35
41			Ef 5,27	Mt 10,6
42			Ga 4,24n	Mt 10,17..
43			Hbr 9,12nn	Mt 18,19n
44			Hbr 10,16	Mt 18,21-35
45			Ga 3,21	Mt 18,15-18
46			Rz 8,2	Mt 10,5n
47			1J 2,27	Mt 28,19
48			1Kor 15,25n	Mt 8,12
49			Ap 20,14	Mt 21,43
50			2Kor 6,16	Mt 23,37

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Ef 2,21	Mt 23,39
52			1P 2,5	Mt 8,11n
53			Rz 11,11-32	Łk 14,21-24
54			Dz 1,6	J 10,16
55			Rz 13,1..	Mt 20,1-16
56			1P 2,13n	Mt 21,31nn
57			Rz 13,6n	J 18,36
58			Rz 13,1	J 6,15-66
59			2Tm 1,6	Mt 22,21
60			1Kor 15,45	Mt 16,18n
61			Ef 2,15	Łk 22,32
62			Ga 6,15	J 21
63			Ef 5,14	Łk 22,19
64			Dz 2,33	Mt 18,18
65			Dz 2,4	J 20,22n
66			Dz 1,8	Mt 28,20
67			Dz 10,38	J 13,1
68			Dz 8,17	J 20,22
69			Dz 2,38	Mk 14,27
70			Dz 2,41	Łk 1,35
71			Dz 2,24	Mt 3,16
72			Dz 4,32	J 3,14
73			Dz 2,36	J 6,32n
74			Dz 5,31	J 7,37nn
75			Dz 2,41	J 8,12
76			Dz 8,16n	J 3,29
77			Dz 19,6	J 10,1-16
78			Dz 2,42	J 15,1-17
79			Dz 2,46	J 15,19
80			1Kor 11,20	J 1,39
81			1Kor 11,24	J 1,42n
82			Dz 10,41	J 11,52
83			1Kor 11,26	J 10,16
84			Dz 4,32-35	J 12,20
85			Hbr 13,16	J 12,32
86			Dz 5,2	J 4,21nn
87			Dz 6,1	J 4,30-42
88			Dz 1,13n	J 16,7
89			Dz 15,2	J 7,39
90			Dz 21,18	J 20,21n
91			Dz 6,1-6	J 4,38
92			Dz 8,1	J 20,21
93			Dz 8,4	Łk 9,54
94			Dz 8,1	J 21
95			Dz 9,31-43	J 15
96			Dz 11,19-25	J 3,5
97			Dz 1,8	J 6
98			Rz 10,18	J 14,26
99			Kol 1,23	J 13,33-35
100			Dz 28,16-31	J 15,12

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			Rz 11,11-18	J 15,16n
102			Ga 2,11-14	J 17
103			Dz 10,14	J 15,18-16,4
104			Dz 15,29	J 16,33
105			2Kor 8,7-24	J 16,13
106			1Kor 11,16	Mt 28,19
107			1Kor 14,33	J 20,23
108			Dz 15,12	Mt 13,30
109			Dz 21,20	J 19,25
110			1Tes 1,7nn	
111			1Tes 2,14	
112			2Tes 1,4	
113			1Kor 16,19n	
114			Rz 16,16	
115			Flp 4,21n	
116			Dz 9,4n	
117			1Kor 12,13	
118			1Kor 10,17	
119			1Kor 1,12n	
120			1Kor 3,4	
121			1Kor 16,1-4	
122			2Kor 8-9	
123			Rz 15,26nn	
124			Ga 2,8n	
125			Rz 15,20	
126			Ef 1	
127			1Kor 12,28	
128			1Kor 15,9	
129			Ga 1,13	
130			Kol 1,18-24	
131			Ef 1,23	
132			Ef 5,23nn	
133			Ef 4,13	
134			Ef 1,11n	
135			Kol 1,18	
136			Kol 2,10	
137			Kol 2,19	
138			Ef 4,15	
139			Ef 4,15	
140			Ef 2,20n	
141			Ef 2,21	
142			Ef 4,12	
143			Ef 4,16	
144			Ef 5,22-32	
145			2Kor 11,2	
146			Kol 2,9	
147			Kol 1,19n	
148			Ef 1,23	
149			Ef 4,13	
150			1J 1,1	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
151			Dz 8,14-17	
152			Ap 11,1-13	
153			Ap 12	
154			Ap 20,6	
155			Ap 5,10	
156			Ap 11,11	
157			Ap 3,12	
158			Ap 21,1-8	
159			Ap 21,9-22,5	
160			Ap 22,17	
161			Ap 21,27	
162			Ap 21,4	
163			Ap 7,9n	
164			Ap 2,9	
165			Ap 3,9	
166			Ap 21,3	
167			Ap 21,5	
168			1Kor 3,16	
169			Ef 2,22	
170			Dz 1,2	
171			1Tm 4,14	
172			2Tm 1,6	
173			1Tm 3,15	
174			2Tm 1,13n	
175			Ef 3,6	
176			Ef 4,5	
177			1Kor 10,17	
178			Ga 3,28	
179			Ef 4,6	
180			Ef 2,14nn	
181			1Kor 12,13	
182			Kol 3,11	
183			Ga 3,28	
184			Dz 10,13	
185			1Kor 9,20nn	
186			Ef 5,26n	
187			1Kor 5,12	
188			Dz 9,13	
189			Jk 5,15n	
190			1J 1,9	
191			Ap 21,27	
192			Ap 22,15	
193			Dz 1,14	
194			1Kor 4,15	
195			Ga 4,19	
196			2Kor 11,28	
197			Kol 1,24	
198			Kol 1,25	
199			1P 2,5	
200			Flp 2,17	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
201			Rz 12,1	
202			1Kor 6,19	
203			Flp 3,3	
204			Ef 5,21-33	
205			Ef 5,25	
206			Ga 4,26	

Ps 22,26; Ps 47,10; Ps 87,5;

¹Nikt, kto ma zgniecione jądra lub odcięty członek, nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ²Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ³Nie wejdzie Ammonita i Moabita do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgromadzenia Pana na wieki, ⁴za to, że nie wyszli oni ku wam na drogę z chlebem i wodą, gdyście szli z Egiptu, i jeszcze opłacili przeciwko tobie Balaama, syna Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał. ⁵Lecz Pan, Bóg twój, nie chciał słuchać Balaama i Pan, Bóg twój, zamienił przekleństwo względem ciebie na błogosławieństwo, bo Pan, Bóg twój, umiłował ciebie. ⁶Nie będziesz się starał o ich szczęście ani o ich powodzenie, jak długo będziesz żył. ⁷Nie będziesz się brzydził Edomitą, bo jest twoim bratem, ani Egipcjaninem, bo przybyłem był w jego kraju. ⁸W trzecim pokoleniu jego potomkowie mogą być dopuszczeni do zgromadzenia Pana. ⁹Gdy wyjdiesz rozbić namioty naprzeciw twego wroga, będziesz się wystrzegał wszelkiego zła. ¹⁰Jeśli się znajdzie wśród ciebie człowiek nieczysty z powodu zmywu nocnej, wyjdzie z obozu i do obozu twego nie wróci. ¹¹Pod wieczór wymyje się, a o zachodzie słońca może wrócić do obozu. ¹²Będziesz miał miejsce poza obozem i tam poza oboz będziesz wychodził. ¹³Zaopatrzy się w kołek, a gdy wyjdiesz na zewnątrz, wydrążyś nim dołek, a wracając, przykryjesz to, czegoś się pozbył, ¹⁴gdyż Pan, Bóg twój, przechadza się po twoim obozie, aby chronić ciebie, a wrogów na łup twój wydać. Stąd oboz twój musi być święty. Pan nie może w nim urzeć nic odrażającego, aby się nie odwrócił od ciebie. ¹⁵Nie wydasz panu niewolnika, który się schroni u ciebie przed swoim właścicielem. ¹⁶Z tobą będzie przebywał, w tym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze. Nie będziesz go dręczył. ¹⁷Nie będzie nierządnicy sakralnej wśród córek Izraela ani mężczyzn uprawiających nierząd sakralny wśród synów Izraela. ¹⁸Nie zaniesiesz do domu Pana, Boga twego, zarobku nierządnicy, jak i „zapłaty dla psa”, jako rzeczy ofiarowanej ślubem. Tak jednym, jak i drugim brzydzi się Pan, Bóg twój. ¹⁹Nie będziesz żądał od brata swego odsetek od pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożycza na procent. ²⁰Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiadać. ²¹Jeśli złożysz ślub Panu, Bogu swemu, nie będziesz się ociążał z jego wypełnieniem, gdyż Pan, Bóg twój, będzie się tego domagał od ciebie, a na tobie będzie ciążył grzech. ²²Jeśli się wstrzymasz od ślubowania, nie będzie grzech ciężki na tobie, ²³lecz co z ust twych już wyszło, tego strzeż i wypełnij ślub, który twe usta złożyły jako dar dobrowolny Panu, Bogu twemu. ²⁴Gdy wejdiesz do winnicy swego bliźniego, możesz zjeść winogron do syta, ile zechcesz, lecz do swego koszyka ich nie weźmiesz. ²⁵Gdy wejdiesz między zboże bliźniego swego, ręką możesz zrywać kłosa, lecz sierpa nie przyłożysz do zboża swego bliźniego.

1Krl 8

¹Wtedy też Salomon zwołał starszyzną Izraela, wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, aby zgromadzili się przy królu Salomonie w Jeruzolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu. ²Zebrał się więc u króla Salomona wszyscy Izraelici w miesiącu Etanim, na Święto [Namiotów] przypadające w siódmym miesiącu. ³Kiedy przyszła cała starszyzna Izraela, kapłani wzięli arkę ⁴i przeniesli Arkę Pańską, Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w namiocie. Przeniesli je kapłani oraz lewici. ⁵A król Salomon i cała społeczności Izraela, zgromadzona przy nim, przed arką składali wraz z nim na ofiarę owce i woły, których nie rachowano i nie obliczano z powodu wielkiej ich liczby. ⁶Następnie kapłani wprowadzili Arkę Przymierza Pańskiego na jej miejsce do sanktuarium świątyni, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów, ⁷gdyż cheruby miały tak rozpostarte skrzydła nad miejscem arki, że okrywały arkę i jej drążki z wierzchu. ⁸Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska nappełniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jeruzolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem. ¹⁷Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla

imienia Pana, Boga Izraela. ¹⁸Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Do brze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twego serca. ¹⁹Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia. ²⁰Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpiłem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. ²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. ²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca, ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. ²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzec mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa znosi przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwy, którą zanosি Twój sługa na tym miejscu. ³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³²wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwość uznając niewinnym za jego uczciwość. ³³Kiedy Twój lud spotka klęskę od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą zzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, ³⁴wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom. ³⁵Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Twe imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, ³⁶wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i zesłesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo. ³⁷Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szańcza lub liszka, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakkolwiek by była klęska lub jakkolwiek choroba – ³⁸wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską wyciągnie ręce ku tej świątyni, ³⁹Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. ⁴⁰Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ⁴¹Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię – ⁴²bo będzie słyszał o Twoim wielkim imieniu i o Twej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni, ⁴³Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąć się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. ⁴⁴Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁵wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁴⁶Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej, ⁴⁷oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy; ⁴⁸jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁹to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁵⁰Przebac łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się [nad nimi]. ⁵¹Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, ze środka tego pieca do wytopu żelaza. ⁵²Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twe-

go sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie. ⁵³Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu. ⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błagania, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków. ⁵⁹Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. ⁶⁰Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma. ⁶¹Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym. ⁶²Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem. ⁶³Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraeli poświęcili dom Panu. ⁶⁴Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzińca przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych. ⁶⁵Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni. ⁶⁶Dnia zaś ósmego odprawił lud, który błogosławiąc królowi, rozszedł się do swoich namiotów radosny i z wdzięcznym sercem za te wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył swemu słudze, Dawidowi, oraz swemu ludowi, Izraelowi.

Pwt 4,10

⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżeliście postaci.

Pwt 31,30

²⁸Zbierzcie u mnie wszystkich starszych z waszych pokoleń i zwierzchników, abym powiedział do ich uszu te słowa i wezwał przeciw nim niebo i ziemię na świadków. ²⁹Wiem, że po mojej śmierci na pewno w przyszłości sprzeniewierzyście się i odstąpiacie od drogi, którą wam wskazałem. Dosięgnie was nieszczęście, gdy czynić będziecie to, co jest złe w oczach Pana, gniewając Go czynami rąk waszych. ³⁰Potem Mojżesz wygłosił do uszu całej społeczności Izraela wszystkie słowa tej pieśni

Joz 8,35

³³Następnie cały Izrael i jego starsi, zwierzchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybysz, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby pobłogosławił lud Izraela. ³⁴Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. ³⁵Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli.

Sdz 20,2

¹Wtedy wyszli wszyscy Izraelici i jak jeden mąż zgromadzili się od Dan aż do Beer-Szeby wraz z krainą Gilead przed Panem w Mispa. ²Przywódcy całego narodu, wszystkie pokolenia Izraela brały udział w zebraniu ludu Bożego, a było ich czterysta tysięcy mężczyzn pieszych dobywających miecza. ³Beniaminici usłyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa. Rzekli wówczas Izraelici: Opowiedzcie

nam, jak dokonano tej zbrodni! ⁴Wówczas lewita, małżonek owej zamordowanej kobiety, zabrał głos, mówiąc: Przybyłem z moją żoną do Gibea, które należy do [pokolenia] Beniamina, aby tam spędzić noc.

1Krn 28,8

⁶I rzekł do mnie: „Salomon, syn twój, on to zbuduje mój dom i moje dziedzińce, albowiem wybrałem go sobie na syna, a Ja będę mu ojcem. ⁷Królewską jego władzę utwierdzą na wieki, jeśli podobnie jak dzisiaj będzie trwał w pełnieniu moich poleceń i nakazów”. ⁸Teraz więc w obliczu całego Izraela, społeczności Pańskiej i w obecności Boga naszego [napominam]: Strzeżcie wszystkich poleceń Pana, Boga waszego, i zachowujcie je, abyście posiadli tę piękną ziemię i przekazali na zawsze w dziedzictwie waszym synom, którzy po was będą. ⁹A ty, synu mój, Salomonie, znaj Boga twego ojca i służ Mu sercem szczerym i duszą ochotną, bo Pan przenika wszystkie serca i zgłębia wszystkie tajniki myśli. Jeśli będziesz Go szukał, On pozwoli ci siebie znaleźć, ale jeśli Go opuścisz, odrzuci cię na zawsze. ¹⁰Bacz teraz, ciebie bowiem wybrał Pan, abyś zbudował dom na sanktuarium. Bądź mocny i wykonaj to!

Ne 8,2

¹wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. ²Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. ³I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. ⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz i Meszullam.

Lb 16,3

¹Korach, syn Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, oraz Datan i Abiram, synowie Eliaba, i On, syn Peleta, syna Rubena, ²powstali przeciw Mojżeszowi, a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu mężów spośród Izraelitów, książąt społeczności, przedstawicieli ludu, ludzi szanowanych. ³Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i rzekli do nich: Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i spośród nich jest Pan; dlaczego więc wynosicie się ponad zgromadzenie Pana? ⁴Gdy Mojżesz to usłyszał, upadł na twarz. ⁵Potem rzekł do Koracha i całej jego zgrai: Rano Pan da poznać, kto do Niego należy, kto jest święty i może zbliżyć się do Niego. Jedynie temu, kogo wybrał, dozwoli zbliżyć się do siebie.

Lb 20,4

²Gdy społeczności zabrakło wody, zesłali się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ³I klócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. ⁴Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siał, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? ⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana.

Pwt 5,22

²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy.

Wj 12,16

¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodźcie go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb przasny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto

by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegać będziecie Święta Przaśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkich waszych pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb prażony aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca.

Kpł 23,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Oto czasy święte Pana, w których będziecie wzywali ich na zwołania święte, to są moje czasy święte! ³Przez sześć dni będzie wykonywana praca, ale siódmego dnia jest uroczysty szabat, jest zwołanie święte, nie będziecie wykonywać żadnej pracy – to jest szabat dla Pana we wszystkich waszych siedzibach. ⁴Oto czasy święte dla Pana, zwołania święte, na które wzywać ich będziecie w określonym czasie. ⁵W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu, jest Pascha dla Pana.

Lb 29,1

¹W pierwszym dniu siódmego miesiąca będziecie mieć zwołanie święte; wtedy nie wolno wykonywać żadnej pracy. Będzie on dla was dniem dźwięku trąb. ²Złóżcie wtedy na ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu, jednego młodego cielca, barana i siedem jagniąt jednorocznych bez skazy, ³do tego odpowiednią ofiarę pokarmową: najczystsza mąkę zaprawioną oliwą, a mianowicie trzy dziesiąte [efy] na jednego cielca, dwie dziesiąte na barana i

Rdz 1,27

²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,8

⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy.

Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się.

Rdz 4,8

⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!

Rdz 6,11

⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią.

Rdz 11,8n

⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszzał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki.

Rdz 3,8

⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się.

Rdz 4,14

¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu.

Rdz 15,18

¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chittytami, Peryzzytami, Refaitami,

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniem się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

2Krl 23

¹Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyzna Judy i Jerozolimy. ²I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. ³Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w teże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza. ⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jerozolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel. ⁵Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorem i całemu wojsku niebieskiemu. ⁶Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jerozolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, stał na popioł i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. ⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery. ⁸Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i spługawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się w wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej. ⁹Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jerozolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby praśne wśród swoich braci. ¹⁰Następnie spługawił Tofet w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt odtąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha. ¹¹Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu w wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny. ¹²Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i stał na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu. ¹³Nadto król spługawił wyżyny, które stały naprzeciw Jerozolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a które Salomon, król izraelski, zbudował dla Asztarty – ohydy Sydończyków, dla Kemosza – ohydy Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów. ¹⁴Połała stęle i wyciął aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi. ¹⁵Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, potłukł kamienie, stał na proch, spalił też aszerę. ¹⁶Jozjasz rozerwał się i ujrzał grobowce, które były tam na górze. Polecił zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go spługawić zgodnie z wyrokiem Pańskim obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział, co się dzieje. ¹⁷Zapytał dalej: Co to za pomnik tu widzisz? Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: To grobowiec męża Bożego, który przyszedł z Judy i przepowiedział to właśnie, co uczyniłeś z ołtarzem w Betel. ¹⁸On zaś rzekł: Zostawij go w spokoju! Niech nikt nie rozruca jego kości! Pozostawiono więc kości jego nietknięte, razem z kośćmi proroka, który przyszedł z Samarii. ¹⁹Jozjasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel. ²⁰Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jerozolimy. ²¹Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza. ²²Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządzą Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy. ²³Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie. ²⁴Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wiel-

kiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷I Pan powiedział: Nawet Judę odtrączę od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odrzucę to miasto, które wybrałem, Jeruzalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię! ²⁸A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ²⁹Za jego dni faraon Neko, król egipski, wyruszył do króla asyryjskiego nad rzekę Eufrat. Gdy król Jozjasz wyszedł naprzeciw niemu, Neko spowodował jego śmierć w Megiddo, zaraz przy pierwszym spotkaniu. ³⁰Śludzy jego odwieźli na rydwanie jego zwłoki z Megiddo, sprowadzili je do Jerozolimy i pochowali w jego grobowcu. Ludność kraju wzięła Joachaza, syna Jozjasza, namaściła go i ogłosiła królem w miejsce jego ojca. ³¹W chwili objęcia rządów Joachaz miał dwadzieścia trzy lata, a trzy miesiące panował w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Chamutal i była córką Jeremiasza z Libny. ³²Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego przodkowie. ³³Faraon Neko zakuł go w kajdany w Ribla, w kraju Chamat, by nie panował w Jerozolimie, i nałożył na kraj daninę w wysokości stu talentów srebra i talentu złota. ³⁴Faraon Neko ustanowił królem Eliakima, syna Jozjasza, w miejsce Jozjasza, jego ojca, i zmienił mu imię na Jojakim. Joachaza zaś schwytał i zaprowadził do Egiptu, gdzie umarł. ³⁵Jojakim dostarczał faraonowi srebra i złota. Jednakże musiał kraj opodatkować, aby dostarczyć pieniędzy według rozkazu faraona. Na ludności kraju, stosownie do możliwości każdego, wymógł [daninę] srebra i złota, aby ją przekazać faraonowi Neko. ³⁶W chwili objęcia rządów Jojakim miał dwadzieścia pięć lat, a panował jedenaście lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Zebidda i była córką Pedajasza z Rummy. ³⁷Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego przodkowie.

Prorockie

Jr 2-3

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głos publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Śluchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczesziliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego też nadal prowadziłem spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drzenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dla czego stał się łupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowię, jego spalone miasta zostały pozabawione mieszkańców. ¹⁶Nawet synowie Nofi i Tachpanchesso strzygli ci głowę. ¹⁷Czy nie sprawiło tego twoje odstępstwo od Pana, Boga twego, gdy On prowadził cię w drodze? ¹⁸A teraz po co chodzisz do Egiptu, aby pić wodę z Nilu? Po co chodzisz do Asyrii, aby pić wodę z Rzeki? ¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osadzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewartne i pełne gorczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁰Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służył! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą. ²¹A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dziki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowym – dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana. ²³Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przynajmniej, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony, ²⁴wyrwywając się na pustynię, w swej niepoohamowanej namiętności chwyta łapczywie powietrze. Któż powstrzyma ją żądzę? Ktokolwiek jej szuka, nie musi się trudzić: znajdzie ją w miesiącu jej rui. ²⁵Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bosa, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi. ²⁶Jak złodziej pełen jest wstydu, gdy zostanie schwytyany, tak okrył się wstydem dom Izraela: oni, ich królowie i przywódcy, ich kapłani i prorocy. ²⁷Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamie-

nia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas!²⁸ Gdzież są bogowie, których sobie uczyniłeś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo!²⁹ Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana.³⁰ Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa siejącego spustoszenie.³¹ Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: „Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!”³² Czy panna zapomni swoich klejnotów, a naręczona swych przepasek? Mój naród jednak nie pamięta o Mnie od niezliczonych już dni.³³ O jak dobrze ci znane są drogi, by szukać miłostek. Dlatego też nawykło twoje postępowanie do nieprawości.³⁴ Nawet na kraju twoich szat znajduje się krew ubogich bez winy, których nie przychwyciłaś na włamaniu. Mimo wszystko³⁵ mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam.³⁶ Jak bardzo stałaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo zawstydzi cię Egipt, jak zostałaś zawstydzona przez Asyrię.³⁷ Także stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładaś nadzieję, i z nimi nie osiągniesz powodzenia. **3** ¹ Jeżeli mąż porzuci swą żonę, a ona odejdzie od niego i poślubi innego męża, czy może on jeszcze do niej wrócić? Czy ta ziemianina została całkowicie zbezczeszczone? A ty, co z wielu przyjaciółmi cudzołożyłaś, masz wrócić do Mnie? – wyrocznia Pana. ² Podnieś oczy na pagórki i patrz: gdzie jest miejsce, na którym nie dopuszczałaś się nierządu? Na drogach siadywałaś, [czekając] na nich, jak Arab na pustyni, i zbezczeszczałaś ziemie swym nierządem i swą przewrotnością. ³ Ustały zimowe ulewę i deszcze wiosenne nie spadły; mimo to miałaś nadal czoło niewiasty cudzołożnej – nie chciałaś się zawstydzić. ⁴ Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojcze! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁵ Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawało się tobie. ⁶ Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. ⁷ Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda. ⁸ Zobaczyła, że za wszystkie czyni nierządne, jakie popełnił Izrael-Odstępca, odrzuciłem go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatrwożyła się niegodziwa siostra jego; poszła także i ona cudzołożyć. ⁹ Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezczeszczyła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem. ¹⁰ Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana. ¹¹ Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ¹² Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ¹³ Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włożyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴ Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵ I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶ A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷ W tym to czasie Jeruzolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸ W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹ Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰ Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubińcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana. ²¹ Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²² Powróćcie, zbuntowani synowie, ulećcie wasze odstęstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym. ²³ Rzeczywiście, zwodnicze są wyżyny i tumalt na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. ²⁴ Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki. ²⁵ Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, poczynszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego”.

Ez 16

¹ Pan skierował do mnie te słowa: ² Synu człowieczy, zapoznaj Jeruzolimę z jej obrzydliwościami ³ i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jeruzolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴ A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie od-

cięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię owinięto. ⁵ Zadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶ Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷ rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸ Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹ Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰ Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹ Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹² Włożyłem też pierścieni w twoj nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałe diadem na twoją głowę. ¹³ Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsza mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴ Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażyłem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵ Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶ Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷ Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸ Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹ Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąkę, oliwę i miód, którymi ci żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰ Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹ Zabijałaś przecież synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. ²² A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³ A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴ budowałaś sobie szalasy i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵ Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶ Uprawiałaś nierząd z dwiema sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷ Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydzily twojego postępowania. ²⁸ Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹ Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰ Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnego nierządnicy, ³¹ skoro budowałaś szalasy na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnicy, ³² lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³ Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴ U ciebie działa się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵ Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶ Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷ za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸ Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹ Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zaberą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰ Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹ Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴² I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczliwość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³ Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴ Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵ Jesteś rzeczywiście córką twjej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich siostr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶ Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze

swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie.⁴⁷ Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich.⁴⁸ Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z dwiema córkami.⁴⁹ Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztróską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego,⁵⁰ co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałas.⁵¹ Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś.⁵² Ty więc także znos swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydył się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry.⁵³ Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich,⁵⁴ abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę.⁵⁵ Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wrócić także do swego stanu pierwotnego.⁵⁶ Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodome,⁵⁷ zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą.⁵⁸ Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga.⁵⁹ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zламalaś przysięgę i zerwałaś przymierze.⁶⁰ Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne.⁶¹ Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjrą się siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze.⁶² Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan,⁶³ abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Jr 2,21

¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osadzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów.²⁰ Od dawna bowiem zламalaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służyć! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą.²¹ A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dziki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skała – wyrocznia Pana.²³ Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przyznaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony,

Iz 4,2n

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swoją chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwól nam tylko nosić twoje imię. Zdejmiemy z nas hańbę.² W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela.³ I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem.⁴ Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchaem pożogi,⁵ wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłoną

Jr 23,3

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszą owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana.² Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana.³ Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne.⁴ Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać któregośkolwiek – wyrocznia Pana.⁵ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.

Za 13,7nn

⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli.⁶ A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych.⁷ Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawiej moją zwrócę przeciwko słabym.⁸ W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocaleje.⁹ I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.

Jr 31,31nn

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby,³⁰ lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby.³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 37,26nn

²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jednego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać.²⁵ Będą mieszkali w kraju, który dałem służce mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą.²⁶ I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe.²⁷ Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.²⁸ Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.⁵ Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą.⁶ Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,⁷ abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.⁸ Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Jr 31,33n

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!³⁶ Jeśli te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Ez 36,27

²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Ml 3,1-5

¹ Oto Ja wysłę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ² Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³ Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przedcedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składali Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴ Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵ Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶ Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni, ⁷ [choć] od dni waszych przodków odstępowaliście od moich praw i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów. Wy jednak pytacie: Pod jakim względem mamy się nawrócić?

Dn 7,18-22

¹⁶ Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷ Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸ Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹ Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztkę; ²⁰ oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹ Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²² aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³ Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.

Iz 19,16-25

¹⁶ W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim. ¹⁷ Wtedy ziemia judzka stanie się postrachem Egiptu. Ile razy mu się ją przypomniał, strach go ogarnie z powodu zamiaru, który Pan Zastępów powziął przeciwko niemu. ¹⁸ W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim, mówiących językiem kanańskim, które przysięgać będą na Pana Zastępów; jedno z nich będzie zwane Ir-Haheres. ¹⁹ W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stela na cześć Pana. ²⁰ Będą to znaki i świadectwa o Panu Zastępów w kraju egipskim. Kiedy wobec ciemności zawezwą Pana na pomoc, pošle im wybawiciela, który ich obroni i ocali. ²¹ Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcic Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, złożą też śluby Panu i wypełnią je. ²² Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przeciw ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy. ²³ W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii. ²⁴ W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. ²⁵ Pan Zastępów pobłogosławi mu, mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo.

Iz 49,1-6

¹ Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrza wspominał moje imię. ² Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, uitał mnie w swoim kołczanie. ³ I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu,

w tobie się rozślwią. ⁴ Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵ (b) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶ A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia oceanów z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷ Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸ Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwo,

Ez 37,9

⁷ I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżyły się do siebie. ⁸ I patrzyłem, a oto powróciły ścięgnięta i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹ I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰ Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstał w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹ I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas.

Ez 37,10

⁸ I patrzyłem, a oto powróciły ścięgnięta i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹ I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰ Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstał w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹ I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹² Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela,

Iz 35,8

⁶ Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo tryśną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷ spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸ Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać. ⁹ Nie będzie tam lwa, ni zwierz najbliższy nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójść wyzwoleń. ¹⁰ Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wdychanie.

Iz 25,8

⁶ Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷ Zdrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸ raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹ I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰ Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się depcze słomę na gnojowisku;

Iz 65,19

¹⁷ Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸ Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jeruzolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹ Rozwesele się z Jeruzolimy i rozraduje się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰ Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągną stu lat, będzie znakiem kłętwy. ²¹ Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce.

Iz 66,18

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i plazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarsisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lekykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana.

Pozaewangeliczne

Ef 1,9n

⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Rz 16,25n

²³Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. ²⁴Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. ²⁵Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głosem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, ²⁶teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, ²⁷Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Dz 19,32

³⁰Gdy zaś Paweł chciał wmieszać się w tłum, uczniowie mu nie pozwolili. ³¹Również niektórzy z ajzarchów, którzy mu byli życzliwi, posłali do niego z prośbą, by nie udawał się do teatru. ³²Każdy krzyczał co innego, bo zebranie było burzliwe, a wielu nie wiedziało nawet, po co się zebrali. ³³Z tłumy wypchnięto Aleksandra, bo go wysuwali Żydzi. Aleksander, dawszy znak ręką, chciał się usprawiedliwić przed tłumem. ³⁴Gdy jednak poznali, że jest Żydem, ze wszystkich ust podniósł się jeden krzyk i prawie przez dwie godziny krzyczeli: Wielka Artemida Efeska!

Dz 19,39n

³⁷Przywiedliście bowiem tych ludzi, którzy nie są ani świętokradcami, ani też nie bluźnią naszej bogini. ³⁸A jeżeli Demetriusz i jego rzemieślnicy mają sprawę przeciw komuś, to na rynku odbywają się sądy, są też prokonsulowie, niechże jedni drugich oskarżają. ³⁹A jeżeli czegoś więcej żądacie, zostanie rozstrzygnięte na prawnie zwołanym zgromadzeniu. ⁴⁰Grozi nam bowiem oskarżenie o dzisiejsze rozruchy, gdyż nie ma żadnego powodu, którym moglibyśmy wytłumaczyć to zbiegowisko. ⁴¹(40b) Po tych słowach rozwiązał zgromadzenie.

1Kor 11,18

¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże. ¹⁷Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. ¹⁸Przede

wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościoły. ¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. ²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej.

Jk 2,2

¹Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. ²Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, ³a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do ubożego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mego, ⁴to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

1P 2,10

⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców.

Dz 7,38

³⁶On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści. ³⁷Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych. ³⁸On to w zgromadzeniu na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa żywe, aby wam je przekazać. ³⁹Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egipcjowi. ⁴⁰Zrób nam bogów – powiedzieli do Aarona – którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej.

Ga 6,16

¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przeciw ja na ciebie swoim noszę bliźni, znamię przynależności do Jezusa. ¹⁸Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

Ap 7,4

²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczętuwanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętuwanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ⁶z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manassesza dwanaście tysięcy,

Jk 1,1

¹Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle pozdrowienie dwunastu pokoleniom w diasporze. ²Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. ³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość.

Flp 3,3

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanych – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,

1Kor 1,2

¹Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, ²do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana]. ³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie.

Rz 1,7

⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam,

Dz 2,47

⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przyniósł im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

Ef 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego,

który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

2Kor 5,17n

¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!

Ga 6,15

¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgoda się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przeciw ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa.

Rz 5,12..

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przeciw śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Ef 2,15-18

¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzył w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój. ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednał z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadasz śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.

Rz 4,11n

⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przeciw, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa

została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę.¹⁴ Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.

IP 3,20n

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabyty wprowadzić na ciele, ale powołany do życia przez Ducha.¹⁹ W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu,²⁰ niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.²¹ Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.²² On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Ga 3,16

¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha.¹⁵ Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.¹⁶ Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.¹⁷ A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

Ga 4,21-31

²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej.²³ Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy.²⁴ Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar.²⁵ Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli.²⁶ Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką.²⁷ Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem.²⁸ Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.²⁹ Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, przesładował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz.³⁰ Co jednak mówi Pismo? Wypędz niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej.³¹ Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Rz 2,28n

²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo.²⁸ Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele,²⁹ ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Rz 4,16

¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.¹⁵ Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa.¹⁶ Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahamu. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwiarył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje.¹⁸ On to wbrew nadziei uwiarył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo.

Rz 9,9nn

⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,⁸ to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo.⁹ Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna.¹⁰ Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem.¹¹ Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru,¹² [zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu,¹³ jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści.

Ga 3,8n

⁶W taki sam sposób Abraham uwiarył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość.⁷ Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama.⁸ I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody.⁹ I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze.¹⁰ Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.¹¹ A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.

Ef 1,22n

²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich,²¹ ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.²² I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,²³ który jest Jego Ciałem, Pełnią Jego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej.² Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniacie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe.³ Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Ga 6,16

¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.¹⁵ Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie.¹⁶ Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie!¹⁷ Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa.¹⁸ Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

1Kor 10,18

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?¹⁷ Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.¹⁸ Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?¹⁹ Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś złożona ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?²⁰ Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi,²⁷ bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej.²⁸ Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią.²⁹ Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada.³⁰ Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

1P 2,9n

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Dz 15,14

¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadają się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,

Ef 5,27

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

Ga 4,24n

²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie знаłaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem.

Hbr 9,12nn

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyli mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 10,16

¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Ga 3,21

¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pocuczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1Kor 15,25n

²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

2Kor 6,16

¹⁴Nie sprzęgajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Bliźniem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Mieszamkam z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę ¹⁸i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Ef 2,21

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatela-
mi świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów
i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana
cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosisie
się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

1P 2,5

³Jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który
jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybra-
nym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako
duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych
ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie:
Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w nie-
go, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć!
Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo-
wie, stał się głowicą węgła –

Rz 11,11-32

¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale
przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do
współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich ma-
ła liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się
w całości! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas
chłubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współza-
wodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do
zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże
będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem
niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostały wszczepiony ty, który byłeś
dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem,
na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynoś się ponad te gałęzie. A je-
żeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie.
¹⁹Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. ²⁰Słusznie.
Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przetęto się
nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi na-
turalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość
Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko
wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni,
jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wsz-
czepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla
ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlache-
tną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej
należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości
co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że za-
wardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła]
pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie
z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi
przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię –
są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybra-
nie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie
Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni
Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak
i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby
i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał
wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.

Dz 1,6

⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale
oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył
wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go
zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział
im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale
gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świad-
kami w Jerozalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Rz 13,1..

¹Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie
ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały
ustanowione przez Boga. ²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się
porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok
potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla
złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę.

⁴Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Je-
żeli jednak czynisz złe, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzę-
dziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni złe. ⁵Należy
więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie.

1P 2,13n

¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cie-
lesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród
pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom,
wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniała was ja-
ko złoczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na
Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom
jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały
tym, którzy dobrze czynią. ¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre
uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich. ¹⁶Jak ludzie wolni postę-
pujcie, wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale
jak niewolnicy Boga.

Rz 13,6n

⁴Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Je-
żeli jednak czynisz złe, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzę-
dziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni złe. ⁵Należy
więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. ⁶Z
tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli
Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu poda-
tek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć.
⁸Nikomiu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje
drugiego, wypełnił Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj,
nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj
bliźniego swego jak siebie samego!

Rz 13,1

¹Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie
ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały
ustanowione przez Boga. ²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się
porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok
potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla
złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę.

2Tm 1,6

⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napeliła mnie radość ⁵na
wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw
w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w to-
bie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat
Boży, który jest w tobie od nalożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg
ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydył się za-
tem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach
i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!

1Kor 15,45

⁴³się się niechwalębne – powstaje chwalebne; się się słabe – powstaje mocne;
⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysło-
we, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek,
Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak
wpierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy
człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Ef 2,15

¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się
bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie
części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość.
W swym cielem ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządze-
niach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzył w sobie jednego nowego człowie-
ka, wprowadzając pokój. ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugih znów pojed-
nać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.
¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy
są blisko,

Ga 6,15

¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgoda się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa.

Ef 5,14

¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: **Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.** ¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzykujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 8,17

¹⁵którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy

z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 2,41

³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 2,24

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybilibście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,

Dz 4,32

³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 2,41

³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 8,16n

¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Dz 19,6

⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

1Kor 11,20

¹⁸Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. ¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. ²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwaleb!

1Kor 11,24

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwaleb! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

Dz 10,41

³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy

pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

Dz 4,32-35

³⁰gdy Ty wyciągając będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je ³⁵i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby. ³⁶A Józef, nazwany przez Apostołów Barnabą, to znaczy Syn Pocieszenia, lewita rodem z Cypru, ³⁷sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów.

Hbr 13,16

¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni naszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. ¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować.

Dz 5,2

¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość ²i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. ³Ananiasz – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawiądnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu.

Dz 6,1

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzenie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.

Dz 1,13n

¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jerozalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa,

Dz 15,2

¹Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ²Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jerozalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jerozalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.

Dz 21,18

¹⁶Towarzyszili nam niektórzy uczniowie z Cezarei i zaprowadzili do niejakiego Mnasona z Cypru, jednego z pierwszych uczniów, u którego mieliśmy znaleźć goścień. ¹⁷Kiedy znaleźliśmy się w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. ¹⁸Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. ¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło,

Dz 6,1-6

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobaly się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 8,1

¹Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia.

Dz 8,4

²Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Thumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił.

Dz 8,1

¹Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia.

Dz 9,31-43

³¹A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego. ³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneaszu – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. ³⁷Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. ³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górę. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzeli ją żywą. ⁴²Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana. ⁴³[Piotr] zaś jeszcze przez dłuższy czas przebywał w Jafie u niejakiego Szymona, garbarza.

Dz 11,19-25

¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom.

²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Rz 10,18

¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali.

Kol 1,23

²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylibyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwijący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej służą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego służą stałem się z powodu złeconego mi wobec was Bożego wódarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.

Dz 28,16-31

¹⁶Gdy weszliśmy do Rzymu, pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował. ¹⁷Po trzech dniach poprosił on do siebie najznakomitszych Żydów. A kiedy się zeszli, mówił do nich: Nie uczyniłem, bracia, nic przeciwko narodowi lub zwyczajom ojczystym, a jednak wydany zostałem jako więzien: z Jerozolimy w ręce Rzymian. ¹⁸którzy po rozpatrzeniu sprawy chcieli mnie wypuścić, dlatego że nie ma we mnie winy zasługującej na śmierć. ¹⁹Ponieważ jednak Żydzi sprzeciwiali się temu, musiałem odwołać się do cezara – bynajmniej nie w zamiarze oskarżenia w czymkolwiek mojego narodu. ²⁰Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i rozmówić, bo dla nadziei Izraela dźwigam te kajdany. ²¹A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy o tobie ani listów z Judei, ani też nikt z braci nie przybył i nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego. ²²Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem. ²³Ustaliwszy z nim dzień, w większej liczbie przyszli do niego do mieszkania, a on przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków. ²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli. ²⁵Poróżnieni między sobą, zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział jedynie te słowa: Trafnie powiedział Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza: ²⁶Idź do tego ludu i powiedz: Usłyszycie dobrze, ale nie zrozumiecie, i dobrze będziecie patrzeć, a nie zobaczycie. ²⁷Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli i uszami nie słyszeli, i nie zrozumieli sercem; i nie nawrócili się, abym ich nie uzdrowił. ²⁸Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do pogan, a oni będą słuchać. ²⁹– ³⁰Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, ³¹głosząc królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

Rz 11,11-18

¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całości! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zacznij jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostały wszczepione ty, który byłeś dziczka oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynosisz się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie.

Ga 2,11-14

⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, ¹⁰byliśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić. ¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. ¹²Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, poszłam się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. ¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo.

Dz 10,14

¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba.

Dz 15,29

²⁷Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. ²⁹Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! ³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list. ³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią.

2Kor 8,7-24

⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obficie i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacze przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić. ¹⁰Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdziło waszą chętną gotowość. ¹²A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. ¹³Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawić ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. ¹⁴Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość, jak to jest napisane: ¹⁵Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. ¹⁶A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa, ¹⁷tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was. ¹⁸Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. ¹⁹Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia, ²⁰wystrzegając się

tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. ²¹Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. ²²Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. ²³Tytus jest moim towarzyszem i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa. ²⁴Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chłuby.

1Kor 11,16

¹⁴Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, ¹⁵podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie. ¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże. ¹⁷Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. ¹⁸Przed wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół.

1Kor 14,33

³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz porządku. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. ³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu.

Dz 15,12

¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni. ¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan.

Dz 21,20

¹⁸Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. ¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszac to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, ²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś.

1Tes 1,7nn

⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

1Tes 2,14

¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży.

2Tes 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubiśmy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych przesławianach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają,

1Kor 16,19n

¹⁷Raduję się obecnością Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi obecność waszą. ¹⁸Pokrzepili bowiem i mojego, i waszego ducha. Przyjmijcie ich jako takich. ¹⁹Pozdrawiają was Kościoły Azji. Pozdrawiają was serdecznie w Panu Akwila i Pryscylla razem ze zbierającym się w ich domu Kościołem. ²⁰Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. ²¹Pozdrowienie ręką mają – Pawłową. ²²Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wykłety. Maranatha.

Rz 16,16

¹⁴Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermesa, Patrobę, Hermasa i braci, którzy są razem z nimi. ¹⁵Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są razem z nimi. ¹⁶Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym! Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa. ¹⁷Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wywołują spory i zgorzsenia na przekór nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich. ¹⁸Tacy bowiem ludzie nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca prostactków.

Flp 4,21n

¹⁹A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. ²⁰Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen. ²¹Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. ²²Pozdrawiają was wszyscy święci, zwłaszcza ci z domu cezara. ²³Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [niech będzie] z duchem waszym! Amen.

Dz 9,4n

²poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo.

1Kor 12,13

¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?

1Kor 10,17

¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

1Kor 1,12n

¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. ¹²Myszę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. ¹³Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? ¹⁴Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem. ¹⁵Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony.

1Kor 3,4

²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cieleśni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. ⁶Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost.

1Kor 16,1-4

¹Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, pošlę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych. ⁴A jeśli warto będzie, żeby i ja się udał, powędrują ze mną. ⁵Wstąpię do was, gdy będę wracał z Macedonii. Przez Macedonię bowiem przejdę tylko, ⁶u was zaś może zatrzymam się lub nawet przezimuję, żebyście mnie odprowadzili, dokądkolwiek wyruszę.

2Kor 8-9

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, ²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zaśniało bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, ⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. ⁵I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą. ⁶Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was. ⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obficie i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił. ¹⁰Tak więc udzielał wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdziło waszą chętną gotowość. ¹²A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma. ¹³Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość. ¹⁴Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość, jak to jest napisane: ¹⁵Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele. ¹⁶A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa, ¹⁷tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was. ¹⁸Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. ¹⁹Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia, ²⁰wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. ²¹Staraliśmy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi. ²²Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy. ²³Tytus jest moim towarzyszem i trudzi się ze mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwała Chrystusa. ²⁴Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chłuby. ²⁵O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać. ²⁶Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa. ²⁷Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chłuba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi. ²⁸Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. ²⁹Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali

już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki. ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

Rz 15,26nn

²⁴gdym podążał do Hiszpanii. Mam bowiem nadzieję, że w czasie tej podróży was odwiedzę i że wy mnie tam dalej wyprawicie, gdy się już wami trochę nacieszę. ²⁵W tej chwili zaś wybieram się do Jeruzalem z posługą dla świętych. ²⁶Macedonia i Achaja bowiem uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jeruzalem. ²⁷Uznały za stosowne, bo i są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, ²⁸powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręczę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. ²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. ³⁰Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga,

Ga 2,8n

⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek. ⁷Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – ⁸Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan – ⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mi i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, ¹⁰byliśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić. ¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarciem się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.

Rz 15,20

¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przede mną Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, ¹⁹mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jeruzalem i na całym obszarze aż po Ilirję dopełniłem [głoszenia] Ewangelii Chrystusa. ²⁰A pozycytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego, ²¹lecz zgodnie z tym, co jest napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go. ²²I dlatego też wielokrotnie napotykałem przeszkodę w dotarciu do was.

Ef 1

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu –

my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. ¹⁷[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. ¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich. ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, zwanym nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

1Kor 12,28

²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć?

1Kor 15,9

⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. ⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo przesładowałem Kościół Boży. ¹⁰Leż za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. ¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście.

Ga 1,13

¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją,

Kol 1,18-24

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej służą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniu za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udrek Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Ef 1,23

²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, zwanym nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 5,23nn

²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ef 1,11n

⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierwotodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów poєднаć wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Kol 2,10

⁸Bacźcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

Kol 2,19

¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w użnaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!

Ef 4,15

¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem,

Ef 4,15

¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem,

Ef 2,20n

¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosiscie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ef 2,21

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosiscie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ef 4,12

¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu.

Ef 4,16

¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Ef 5,22-32

²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją,

i będą dwoje jednym ciałem.³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

2Kor 11,2

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znosicie to spokojnie.

Kol 2,9

⁷zapuście w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczenie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Kol 1,19n

¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciełe przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ef 1,23

²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

IJ 1,1

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.

Dz 8,14-17

¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na

nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Ap 11,1-13

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedzinec zewnętrzny świątyni pominię zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. ⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodomą i Egiptem, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba.

Ap 12

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienią. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, poróż jej Dziecie. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżył braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosie i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzął Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 20,6

⁴I ujrzalem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądzenia i ujrzalem dusze ścietych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadził na bój, a lęka ich jak ziaren piasku morskiego.

Ap 5,10

⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 11,11

⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przysyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba.

Ap 3,12

¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jerozalemu, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:

Ap 21,1-8

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jerozalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mój synem. ⁸A dla tchórców, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

Ap 21,9-22,5

⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czasz napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosł, i ukazał mi Miasto Święte – Jerozalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcinaą poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste

złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżycy, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka. ²² ¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocstwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocstwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 21,27

²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jerozalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 7,9n

⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.

Ap 2,9

⁷Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł w niektórych spośród was wtrącił do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody.

Ap 3,9

⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twoje wieńca nie zabrał!

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przemieniły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przemieniły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 21,5

³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przemieniły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.

1Kor 3,16

¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocala, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość.

Ef 2,22

²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Dz 1,2

¹Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku ²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] –

1Tm 4,14

¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który zostałeś ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

2Tm 1,6

⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napełniła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abys rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!

1Tm 3,15

¹³Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakońskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i wielką pewność w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

2Tm 1,13n

¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posyłałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka. ¹⁵Wiesz o tym, że odwrócili się ode mnie wszyscy ci, którzy są w Azji, a pośród nich Figelos i Hermogenes. ¹⁶Niech Pan użyć miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie pokrzepiał i łańcucha mógł się nie wstydzil,

Ef 3,6

⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współzłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa

Ef 4,5

³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego.

1Kor 10,17

¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Ef 4,6

⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary.

Ef 2,14nn

¹²W owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

1Kor 12,13

¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?

Kol 3,11

⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Dz 10,13

¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił.

1Kor 9,20nn

¹⁸Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. ¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. ²²Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych.

²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. ²⁴Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali.

Ef 5,26n

²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

1Kor 5,12

¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. ¹¹Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. ¹²Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz? ¹³Tych, którzy są na zewnątrz, będzie sądził Bóg. Usunąć złego spośród was samych.

Dz 9,13

¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Proszą i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²[I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzeć.] ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela.

Jk 5,15n

¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. ¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon.

1J 1,9

⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. ¹⁰Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

Ap 21,27

²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ap 22,15

¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Dz 1,14

¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa,

1Kor 4,15

¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! ¹⁷Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele.

Ga 4,19

¹⁷Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali. ¹⁸Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. ¹⁹Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje. ²⁰Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć. ²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie?

2Kor 11,28

²⁶Często w podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ²⁷w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, ²⁸nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły. ²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? ³⁰Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości.

Kol 1,24

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego cielesie przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylibyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim cielesie dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,

Kol 1,25

²³bylibyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim cielesie dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym, ²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały.

1P 2,5

³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako

duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cieszcie! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo wie, stał się głowicą węgla –

Flp 2,17

¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, ciesząc się i dzieląc radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się ciesząc i dzielcie radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach.

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

1Kor 6,19

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpuszty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należyście do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym cielesie!

Flp 3,3

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeń! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obżętanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w cielesie. ⁴Chociaż ja także i w cielesie mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w cielesie, to ja tym bardziej: ⁵obżętanym ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,

Ef 5,21-33

²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Ga 4,26

²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Ewangelie

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocтво, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocтво, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

J 8,40

³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byłoby miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

J 15,1-8

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli

nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

J 10

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera ozdwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porwya i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym? ²²Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. ⁴¹Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. ⁴²I wielu tam w Niego uwierzyło.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 18,36

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy.

Mk 14,58

⁵⁶Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. ⁵⁷A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: ⁵⁸Myśmy słyszeli, jak on mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. ⁵⁹Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne. ⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie?

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

J 2,21n

¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zwierzał im samego siebie, bo wszystkich znał

Mk 11,17

¹⁵I przyszedli do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły tych, co zmieniali pieniądze, i ławki sprzedawców gołębi; ¹⁶nie pozwolił też, żeby ktoś przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię. ¹⁷Potem nauczał ich, mówiąc: Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców. ¹⁸Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. ¹⁹Gdy zaś wieczór zapadł, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto.

Mt 13,43

⁴¹Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł.

Mt 25,31-46

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście

Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Mt 13,31n

²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrosnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

Mt 13,24-30

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. ²⁷Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebraли go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Mt 13,36-43

³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Łk 17,21

¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powieźdzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. ²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mk 14,27n

²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ²⁷A Jezus im rzekł: Wszyscy zwątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce. ²⁸Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ²⁹Na to rzekł Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili, to na pewno nie ja. ³⁰Odpowiedział mu Jezus: Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

Mk 3

¹Wszedł znowu do synagogi. Był tam człowiek, który miał uschniętą rękę. ²A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. ³On zaś rzekł do człowieka z uschniętą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ⁷Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei, ⁸z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o tym, jak wiele działał. ⁹Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na Niego nie napierano. ¹⁰Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. ¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; ¹⁷dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; ¹⁸dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfaeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego ¹⁹i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał. ²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. ²¹Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. ²²A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. ²³Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? ²⁴Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. ²⁵I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. ²⁶Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i jest ze sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim. ²⁷Nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabieć, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i dopiero wtedy dom jego ograbi. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. ²⁹Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. ³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedział: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. ³³Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi? ³⁴I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ³⁵Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Mt 23,37nn

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 21,24

²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. ²³Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huków morza i jego nawałnicy. ²⁶Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moc niebios zostaną wstrząśnięte.

Mt 13,10-17

¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

J 10

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby stworzyć oczy niewidomych? ²²Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty

jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie!²⁵ Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie.²⁶ Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec.²⁷ Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną,²⁸ a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.²⁹ Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca.³⁰ Ja i Ojciec jedno jesteśmy.³¹ I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować.³² Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?³³ Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga.³⁴ Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście?³⁵ Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić –³⁶ to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym?³⁷ Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie!³⁸ Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.³⁹ I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk.⁴⁰ I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.⁴¹ Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą.⁴² I wielu tam w Niego uwierzyło.

Mt 10,17-25

¹⁷Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować.¹⁸ Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.¹⁹ Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić,²⁰ gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.²¹ Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprowadzą.²² Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.²³ Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążyście obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy.²⁴ Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana.²⁵ Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników.

J 15,18.

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.¹⁷ To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.¹⁸ Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw nienawidził.¹⁹ Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi.²⁰ Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.²¹ Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.²² Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

Mt 22,11nn

⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosić na ucztę wszystkich, których spotkacie.¹⁰ Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zappełniła się biesiadnikami.¹¹ Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny.¹² Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał.¹³ Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucicie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.¹⁴ Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.¹⁵ Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie.

Mt 13,24-30

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli.²⁵ Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.²⁶ A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast.²⁷ Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast?²⁸ Odpowiedział im: Nieprzyjazyń człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zbrali go?²⁹ A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy.³⁰ Pozwólcie

oboju rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żencom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Mt 13,36-43

³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie.³⁷ On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy.³⁸ Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego.³⁹ Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żencami są aniołowie.⁴⁰ Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata.⁴¹ Syn Człowieczy posle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości,⁴² i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.⁴³ Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Mt 13,47-50

⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł.⁴⁶ Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.⁴⁷ Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju.⁴⁸ Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili.⁴⁹ Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych⁵⁰ i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.⁵¹ Zrozumieście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak.⁵² A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare.

Mk 3,13-19

¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego.¹⁴ I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki¹⁵ i by mieli władzę wypędzać złe duchy.¹⁶ Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;¹⁷ dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu;¹⁸ dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfaeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego¹⁹ i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

Mt 19,28

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe.²⁷ Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?²⁸ Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela.²⁹ I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność.³⁰ Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

J 4,2

¹A kiedy Pan dowiedział się, że faryzeusze usłyszeli, iż Jezus pozyskuje sobie więcej uczniów i chrzci więcej niż Jan –² chociaż sam Jezus nie chrzcił, lecz Jego uczniowie³ – opuścił Judeę i odszedł znów do Galilei.⁴ Trzeba Mu było przejść przez Samarię.

Mk 6,7-13

⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi⁸ i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie.⁹ Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien!¹⁰ I mówił do nich: Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie.¹¹ Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!¹² Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się.¹³ Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczaoli olejem i uzdrawiali.

Mk 9,35

³³Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? ³⁴Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczali się między sobą o to, kto z nich jest największy. ³⁵On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służy wszystkim. ³⁶Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objawwszy je ramionami, rzekł do nich: ³⁷Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

Mt 10,6

⁴Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. ⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginięły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.

Mt 10,17..

¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią.

Mt 18,19n

¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

Mt 18,21-35

²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie. ³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsługa jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniośszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 18,15-18

¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabrały. ¹⁴Tak też nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy.

Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

Mt 10,5n

³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, ⁴Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. ⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginięły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 8,12

¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. ¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce.

Mt 21,43

⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przepowiedni, poznali, że o nich mówi.

Mt 23,37

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, poczynawszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mt 23,39

³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mt 8,11n

⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy

Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. ¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce.

Łk 14,21-24

¹⁹Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ²⁰Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. ²¹Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: Wyjdź co prędzej na ulice i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych! ²²Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. ²³Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. ²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczyty. ²⁵A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem.

J 10,16

¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

Mt 20,1-16

¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umościł się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, ⁴i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. ⁵Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stojicie cały dzień bezczynnie? ⁷Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejdz. Chęć też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? ¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Mt 21,31nn

²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicie wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicie. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. ³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.

J 18,36

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie

został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piliat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy.

J 6,15-66

¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprować przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; ¹⁸jezioro burzyło się od silnego wichru. ¹⁹Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. ²⁰On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się. ²¹Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli. ²²Naza-jutrz tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. ²³Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przypłynęły od Tyberiadu inne łodzie. ²⁴A kiedy [ludzie z] tłumy zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiadli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. ²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydz szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedzieli: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydz, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie mieli ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówili: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dla czego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca. ⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło.

Mt 22,21

¹⁹Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. ²⁰On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? ²¹Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga. ²²Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawili Go, odeszli. ²³Owego dnia przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go

Mt 16,18n

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Łk 22,32

³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja proszę za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odzекł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

J 21

¹Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiadli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. ⁴A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. ⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzucie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. ⁸ Pozostali uczniowie przyłączyli się do łodzi, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego pierś i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcesz, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdz za Mną! ²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? ²⁴Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. ²⁵Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

Łk 22,19

¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole.

Mt 18,18

¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

J 20,22n

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 20,22

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

Mk 14,27

²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ²⁷A Jezus im rzekł: Wszyscy zwątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce. ²⁸Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ²⁹Na to rzekł Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili, to na pewno nie ja.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Mt 3,16

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 6,32n

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 7,37nn

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdźcie i będziecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeżeli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzie [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 3,29

²⁷Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. ²⁸Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim.

J 10,1-16

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie

pojegli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

J 15,1-17

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa mego w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przennaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 15,19

¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedziecie, że Mnie wpięrow nienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

J 1,39

³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. ³⁸Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz? ³⁹Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. ⁴⁰Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. ⁴¹Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa.

J 1,42n

⁴⁰Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. ⁴¹Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa. ⁴²I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrzawszy na niego, powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr. ⁴³Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! ⁴⁴Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. ⁴⁵Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu.

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

¹⁸Dlatego też tłum wyszedł Mu na spotkanie, ponieważ usłyszał, że ten znak uczynił. ¹⁹Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: Widzicie, że nic nie uzyskacie? Oto świat poszedł za Nim. ²⁰A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. ²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzyć ujrzenia Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi.

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.

³⁰Wyszli z miasta i szli do Niego. ³¹Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedź! ³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. ⁴¹I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, ⁴²a do tej kobiety mówili: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata.

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelniał wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sędzi. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni.

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.

⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzali do Jerozalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka.

¹Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiadli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. ⁴A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. ⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzucie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu

lokci. ⁹A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znów, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczty spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrział, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcesz, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdz za Mną! ²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? ²⁴Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. ²⁵Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

J 15

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie w pierw znenawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znenawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem

powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 6

¹Potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. ²Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. ³Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. ⁴A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. ⁵Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrział, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? ⁶A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. ⁷Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. ⁸Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: ⁹Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. ¹¹Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tym, ile kto chciał. ¹²A gdy się nasytili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; ¹⁸jezioro burzyło się od silnego wichru. ¹⁹Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa kroczącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. ²⁰On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się. ²¹Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli. ²²Nazajutrz tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odплыли sami. ²³Tymczasem w pobliżu tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyplęły od Tyberiadzki inne łodzie. ²⁴A kiedy [ludzie z] tłumy zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiadli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. ²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy ty przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrucę. ³⁸Ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę,

powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówilo: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szernali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca. ⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszcicie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znow do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 13,33-35

³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdiesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.

J 15,12

¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

J 15,16n

¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpierw nienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi.

J 17

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył² i aby mocą władzy

udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znieawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 15,18-16,4

¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpierw znieawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znieawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. ¹⁶¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 16,13

¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 20,23

²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

Mt 13,30

²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz

więc, żebyśmy poszli i zebrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach.

J 19,25

²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrział Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

KREW

82	38	6	28	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 14,18	Ez 24,7n	Hbr 2,14	Mt 16,17
2	Syr 17,31	Ez 35,6	Dz 15,20-29	J 1,13
3	Kpł 17,11	Iz 63,1-6	Hbr 9,16-21	Mt 23,29-36
4	Kpł 17,14	Za 9,11	1P 1,19	Mt 27,4
5	Pwt 12,23	Ez 43,20	Rz 3,25	Mt 27,24n
6	Rdz 9,5n	Iz 63,3	Rz 5,9	Mt 26,28
7	Wj 20,13		Ef 1,7	J 19,31-37
8	Rdz 4,10n		Dz 20,28	J 3,5
9	2Sm 21,1		Ef 2,13	J 4,13n
10	Rdz 9,6		Kol 1,20	J 6,53-56
11	Rdz 4,15		1Kor 10,16n	
12	Rdz 4,23n		1Kor 11,25-28	
13	Pwt 19,6-13		1Kor 11,26	
14	Lb 35,9-34		Hbr 9,1-14	
15	Sdz 9,23n		Hbr 9,18-28	
16	1Krl 2,32		Hbr 10,19	
17	2Mch 8,3		Hbr 12,24	
18	Hi 16,18-21		Hbr 10,29	
19	Pwt 12,16		Hbr 13,12	
20	Pwt 15,23		Hbr 13,20	
21	1Sm 14,32-35		Ap 1,5	
22	Rdz 9,4		Ap 7,14	
23	Kpł 3,17		Ap 5,9	
24	Kpł 17,11n		Ap 18,24	
25	Wj 24,3-8		Ap 12,11	
26	Kpł 1,5		Ap 16,3-7	
27	Kpł 1,11		Ap 19,13	
28	Kpł 9,12		1J 5,6nn	
29	Wj 12,7			
30	Wj 12,22			
31	Wj 12,13			
32	Wj 12,23			
33	Kpł 17,11			
34	Kpł 4,6n			
35	Kpł 16			
36	Wj 29,20n			
37	Kpł 8,23			
38	Kpł 8,30			

Ps 79,10;

Historyczne

Syr 14,18

¹⁶Dawaj, bierz i staraj się o rozrywki dla siebie, albowiem w Szeolu na próżno szukać przyjemności. ¹⁷Wszelkie ciało starzeje się jak odzienie, i to jest odwieczne prawo: Na pewno umrzesz. ¹⁸Jak gęste liście na bujnym drzewie, jedno spada, a drugie wyrastają, podobnie pokolenia ciała i krwi, jedno umiera a drugie się rodzi. ¹⁹Każde dzieło podlegające zepsuciu przepadnie i razem z nim pójdzie jego wykonawca. ²⁰Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości i który się radzi swego rozumu,

Syr 17,31

²⁹Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają, ³⁰albowiem ludzie nie wszystko mogą i żaden człowiek nie jest nieśmiertelny. ³¹Cóż bardziej świecącego nad słońce? A przecież i ono ulega zamięnieniu; tak też ciało i krew skłania się do zlego. ³²On odbywa przegląd sił nieba wysokiego, a wszyscy ludzie są ziemią i prochem.

Kpł 17,11

⁹nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwrócę oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.

Kpł 17,14

¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony. ¹⁵Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość. ¹⁶Jeżeli nie wypierze ubrania i nie wykąpie ciała, poniesie winę.

Pwt 12,23

²¹Jeśli daleko od ciebie będzie miejsce, które obrał Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię, możesz zabijać z większego i drobnego bydła, które ci dał Pan, stosownie do mojego nakazu, ile zechcesz, i będziesz spożywał w obrębie swych murów do woli. ²²Ale jeść będziesz, jak się je gazelę i jelenia; tak możesz je spożywać. Zarówno czysty, jak i nieczysty mogą je spożywać. ²³Ale się wystrzegaj spożywania krwi, bo we krwi jest życie, i nie będziesz spożywał życia razem z ciałem. ²⁴Nie będziesz jej spożywał, ale jak wodę na ziemię ją wylejesz. ²⁵Nie spożyjesz jej, aby ci się dobrze działo i synom twoim po tobie za to, że uczyniłeś, co słuszne jest w oczach Pana.

Rdz 9,5n

³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludnijcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Wj 20,13

¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz krał.

Rdz 4,10n

⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżże uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść.

2Sm 21,1

¹W czasach Dawida nastął głód trwający trzy lata z rzędu. Dawid więc radził się Pana. A Pan dał mu taką odpowiedź: Krew pozostaje na Saulu i jego domu, bo wymordował on Gibeonitów. ²Król wezwał do siebie Gibeonitów i rozmawiał z nimi. Gibeonici nie wywodzili się z Izraelitów, lecz z resztek Amorytów. Chociaż Izraelici przysięgali im, jednak Saul starał się ich wytrącić z powodu gorliwości o Izraela i Judę. ³Dawid zapytał Gibeonitów: Co wam winienem uczynić i czym was ułagodzić, abyście błogosławili dziedzictwo Pańskie?

Rdz 9,6

⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludnijcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Rdz 4,15

¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Ede- nu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

Rdz 4,23n

²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie. ²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abla, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto zwać imienia Pana.

Pwt 19,6-13

⁶aby ścigający mściciel krwi, wzburzony gniewem, nie dosięgnął go ze względu na zbyt daleką drogę i życia go nie pozbawił, gdyż ten nie jest winien śmierci, bo nie żywił przedtem nienawiści do zmarłego. ⁷Dlatego ja ci rozkazuję: trzy miasta sobie ustanowisz. ⁸Gdy poszerzy Pan, Bóg twój, twe granice, jak to poprzysiągł twym przodkom, i odda ci całą ziemię, którą poprzysiągł dać przodkom, ⁹jeśli będziesz strzegł pilnie całego tego prawa, które ja ci dzisiaj przedkładam, miłując Pana, Boga swego, chodząc Jego drogami po wszystkie dni, wtedy dodasz jeszcze do tych miast dalsze trzy miasta, ¹⁰by nie wylewać niewinnej krwi w tym kraju, który ci Pan, Bóg twój, daje w posiadanie. W przeciwnym razie krew ciężcy będzie na tobie. ¹¹Jeśli jednak człowiek z nienawiści do swego bliźniego czatował na niego, powstał przeciw niemu, uderzył go śmiertelnie, tak iż tamten umarł, i potem uciekł do jednego z tych miast, ¹²starsi tego miasta poślą po niego, zabrają go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, by umarł. ¹³Nie ulituj się nad nim twoje oko, lecz usuniesz spośród Izraela krew niewinnie przelaną, by ci się dobrze powodziło.

⁹Tak mówił dalej Pan do Mojżesza: ¹⁰Powiedz Izraelitom, co następuje: Gdy wejdziecie przez Jordan do ziemi Kanaan, ¹¹wybercie sobie miasta, które służyć wam będą za miasta ucieczki; tam będzie mógł się schronić zabójca, który zabił drugiego nieumyślnie. ¹²Miasta te będą dla was schronieniem przed mścicielem krwi, by zabójca nie poniósł śmierci, aż stanie przed sądem społeczności. ¹³Co do miast, które macie ustanowić, to powinniście mieć sześć miast ucieczki. ¹⁴Trzy miasta za Jordanem i trzy w ziemi Kanaan będą służyć za miasta ucieczki. ¹⁵Owych sześć miast winno służyć za schronienie zarówno Izraelitom, jak i przybyłym osiadłym wśród was; tam może uciekać każdy, kto zabił drugiego nieumyślnie. ¹⁶Jeżeli kogoś jednak tak pobił przedmiotem żelaznym, iż tamten umarł, jest zabójcą, a jako taki musi zostać zabity. ¹⁷Gdy kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, i ten [uderzony] umarł, jest zabójcą i jako taki musi zostać zabity. ¹⁸Gdyby kogoś jakimś przedmiotem drewnianym tak pobił, iż ów [człowiek] umarł, a można było tym narzędziem śmierć zadać, jest zabójcą i jako taki musi umrzeć. ¹⁹Zabójcę winien zabić mściciel krwi; gdziekolwiek go spotka, może go zabić. ²⁰Gdyby ktoś drugiemu zadał cios z nienawiści albo rzucił się na niego w zbrodniczym zamiarze, tak iż tamten umarł, ²¹albo gdyby w złości zadał ręką cios śmiertelny, wtedy ten, który uderzył, musi być zabity; jest bowiem zabójcą i mściciel krwi może go zabić, kiedy go spotka. ²²Gdy mu jednak zadał cios nie z nienawiści albo gdy rzucił na niego jakimkolwiek przedmiotem, ale nie w zamiarze zabicia, ²³lub też nie widząc, spuścił na niego kamień, który może zabić, tak iż tamten rzeczywiście umarł, chociaż nie był mu nieprzyjazny i nie chciał mu nic złego uczynić, ²⁴wtedy według powyższych zasad społeczność rozstrzygnie pomiędzy zabójcą a mścicielem krwi. ²⁵Społeczność zabezpieczy go przed zemstą mściciela krwi i przyjmie go z powrotem do miasta ucieczki, gdzie się schronił, i będzie tam przebywał aż do śmierci arcykapłana, który jest namaszczonej olejem świętym. ²⁶Gdy jednak zabójca opuści obręb swego miasta ucieczki, do którego się schronił, ²⁷i gdy go mściciel krwi spotka poza obrębem miasta ucieczki, wtedy mściciel krwi nie ponosi winy, gdy zgładzi zabójcę. ²⁸Do śmierci bowiem arcykapłana winien zabójca przebywać w swoim mieście ucieczki. Natomiast po śmierci arcykapłana może wrócić do swojej dziedzicznej posiadłości. ²⁹Te nakazy powinny być dla was prawem po wszystkie pokolenia i na wszystkich miejscach waszego pobytu. ³⁰Jeżeli ktoś popełni zabójstwo, skazuje się go na śmierć na podstawie zeznań świadków; jednak zeznanie jednego świadka nie wystarczy do wydania wyroku śmierci. ³¹Nie możecie przyjmować żadnego okupu za życie zabójcy, który winien jest śmierci. Musi zostać zabity. ³²Nie możecie również od tego, który się schronił do miasta ucieczki, przyjmować żadnego okupu w tym celu, by mógł wrócić przed śmiercią arcykapłana i mieszkać w [swojej] ojcowiznie. ³³Nie będziecie bezcześcili kraju, w którym mieszkacie. Krew bezcześci ziemię i nie ma innego zadośćuczynienia za krew przelaną, jak tylko krew tego, który ją przelał. ³⁴Nie placicie przeto ziemi, w której mieszkacie, pośrodku której jest również moje mieszkanie. Ja bowiem, Pan, mieszkam wśród Izraelitów.

Sdz 9,23n

²¹Potem Jotam uciekł i ukrył się; udał się do Beer i tam zamieszkał z dala od brata swego, Abimeleka. ²²Abimelek sprawował władzę nad Izraelem przez trzy lata. ²³Następnie Bóg zesłał ducha niezgody między Abimelekiem a możnymi z Sychem, i możni z Sychem zbuntowali się przeciwko Abimelekowi ²⁴po to, by pomszczona została zbrodnia dokonana na siedemdziesięciu synach Jerubbaala i aby [odpowiedzialność za] krew ich spadła na Abimeleka, ich brata, który ich wymordował, i na możnych z Sychem, którzy mu pomagali w zabiciu jego braci. ²⁵A więc możni z Sychem zrobili zasadzkę na szczytach gór i napadali na każdego, kto przechodził tamtą drogą. Doniesiono o tym Abimelekowi. ²⁶W dodatku Gaal, syn Ebeda, przyszedł do Sychem w towarzystwie swoich braci i pozyskał sobie zaufanie możnych z Sychem.

1Krl 2,32

³⁰Wszedł więc Benajasz do Namiotu Pańskiego i rzekł do niego: Z rozkazu króla, wyjdź! On zaś odpowiedział: Nie, bo tu chcę umierać! Wtedy Benajasz zdał sprawę królowi, mówiąc: To rzekł Joab i to mi odpowiedział. ³¹Na to odparł mu król: Uczyni, jak powiedział. Zabij go i pochowaj, aby zmasać ze mnie i z rodu mojego ojca niewinną krew, rozlaną przez Joaba. ³²A Pan zrzuci na niego odpowiedzialność za to, że zamordował dwóch ludzi zacnych i lepszych od niego, bez wiedzy mego ojca, Dawida; zabił mieczem Abnera, syna Nera, wodza wojska izraelskiego, i Amasę, syna Jetera, wodza wojska judzkiego. ³³Niech [odpowiedzialność za] ich krew spadnie znów na głowę Joaba i jego potomstwa na wieki, a dla Dawida i jego potomstwa oraz jego domu i jego tronu niech będzie pokój na wieki od Pana! ³⁴Wobec tego Benajasz, syn Jojady, poszedł i zadał mu cios śmiertelny. Potem pochowano go w jego domu na pustyni.

2Mch 8,3

¹Juda Machabeusz i jego ludzie potajemnie przychodzili do wioski i przywo-

ływali do siebie, i zabierali ze sobą krewnych oraz tych, którzy trwali w judaizmie. Zebrali blisko sześć tysięcy ludzi. ²Błagali przy tym Pana, aby spojrział na naród przez wszystkich prześladowany, aby okazał miłosierdzie świętyni, która jest zbezczeszczona przez bezbożnych ludzi, ³aby zlitował się nad miastem, które ginie i niedługo ma być zrównane z ziemią, aby wysłuchał krwi, która woła do Niego, ⁴aby wspomniał na przeciwne wszelkiej sprawiedliwości mordowanie niewinnych dzieci, wreszcie na bluźnierstwa wypowiadane przeciwko Jego imieniu, i okazał, że nienawidzi zła. ⁵Kiedy Machabeusz stanął na czele oddziału, już był dla pogan niezwykczony – gniew bowiem Boży w litość się przemienił.

Hi 16,18-21

¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrokę, ¹⁷choć rąk nie zmazałem występkiem i modlitwa moja jest czysta. ¹⁸Ziemi, nie zakryj mej krwi, by krzyk ukojenia nie zagnał. ¹⁹Teraz mój Świadek jest w niebie, mój Poręczyciel jest na wysokości. ²⁰[Gdy] gardzą mną przyjaciele, zwracam się z płaczem do Boga, ²¹by rozsądził spór człowieka z Bogiem, jakby człowieka z człowiekiem. ²²Upłyną obliczone lata, nim pójdę drogą, skąd nie ma powrotu.

Pwt 12,16

¹⁴bo całopalenia swe będziesz składał tylko na miejscu, które sobie obierze Pan pośród jednego z twoich pokoleń, i tam zaniesiesz wszystko, co ja ci nakazuję. ¹⁵Wszakże zależnie od twojej chęci, stosownie do błogosławieństwa, jakiego Pan, Bóg twój, ci udzieli, możesz uprawiać ubój i jeść mięso w obrębie tych murów. Może je spożywać czysty i nieczysty, jak się je gazelę i jelenia. ¹⁶Tylko od krwi będziesz się wstrzymywał, wylejesz ją jak wodę na ziemię. ¹⁷Nie będziesz spożywał w obrębie swych murów dziesięcin ze zboża twego, z moczcu, oliwy, z pierworodnych z twego większego i drobnego bydła ani ze wszystkiego, co ślubowałaś Panu, Bogu swemu, ani z ofiar dobrowolnych, ani z darów twoich rąk, ¹⁸gdyż wobec Pana, Boga swego, na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój – spożyjesz je ty, syn twój i córka, twój sługa, twoja niewolnica, a także lewita, który jest w obrębie twoich murów. Tam będziesz się cieszył wobec Pana, Boga swego, ze wszystkiego, co ręka twoja przyniesie.

Pwt 15,23

²¹Jeśli będzie miało jakąś skazę będzie kulawe, ślepe lub jakkolwiek inną skazę, nie złożysz go na ofiarę Panu, Bogu swemu; ²²spożyjesz je w swoim mieście. Czysty i nieczysty człowiek może je jeść, jak się je gazelę lub jelenia. ²³Tylko krwi nie będziesz spożywał, ale jak wodę wylejesz ją na ziemię.

1Sm 14,32-35

³⁰Och! Gdyby się dzisiaj lud dobrze pożywił łupem, który zdobył na swoich wrogach, z pewnością większa byłaby wtedy klęska Filistynów. ³¹W owym dniu pobili Filistynów od Mikmas do Ajjalonu, chociaż lud był bardzo wyczerpany. ³²Potem lud rzucił się na zdobywcę, nabrał owiec, wołów i cieląt, zarzynał je na ziemi i zjadał razem z krwią. ³³Kiedy zawiadomiono o tym Saula, że lud grzeszy przeciw Panu, że je razem z krwią, ten zawołał: Dopuszczacie się niewierności. Przytoczcie tu zaraz wielki kamień! ³⁴Saul powiedział jeszcze: Idźcie między ludzi, powiedzcie im, aby do mnie każdy przyprowadził swego wołu i każdy swego barana: zabijecie je tutaj i będziecie spożywać, abyście nie grzeszyli przeciw Panu, jedząc razem z krwią. Pośród całego ludu każdy własnoręcznie przyprowadził swego wołu, którego miał pod ręką tej nocy, i tam go zabił. ³⁵Saul też zbudował ołtarz Panu. Był to pierwszy ołtarz, który zbudował Panu. ³⁶I rzekł Saul: Puśćmy się w pogoń za Filistynami nocną porą i nękaćmy ich aż do białego dnia, nie oszczędzając z nich nikogo. Odpowiedzieli: Uczyni wszystko, co ci się wydaje słuszne. Kapłan zaś mówił: Przystąpmy tu do Boga! ³⁷Saul pytał się Boga: Czy mam uderzyć na Filistynów? Czy oddasz ich w ręce Izraela? Ale On nie dał mu w tym dniu odpowiedzi.

Rdz 9,4

²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam w władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga.

Kpł 3,17

¹⁵Obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ¹⁶Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miłą Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ¹⁷To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie!

Kpł 17,11n

⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwróć oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłącz go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała prześlągnięcia za wasze życie, ponieważ krew jest prześlągnięciem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony.

Wj 24,3-8

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejździe do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczerpów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskimłożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Kpł 1,5

³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie. ⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako prześlągnięcie za niego. ⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią nią dokoła ołtarza stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części. ⁷Kapłani, synowie Aarona, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu.

Kpł 1,11

⁹Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miłą Panu. ¹⁰Jeżeli zaś ktoś chce złożyć na ofiarę całopalną dar z drobnego bydła, z baranków lub koziołków, niech weźmie samca bez skazy. ¹¹Będzie on zabity po północnej stronie ołtarza, wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, pokropią krwią ołtarz Jego dokoła. ¹²Potem podzieli go na części. Kapłan ułoży je wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ¹³Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan złoży w ofierze to wszystko i zamieni w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miłą Panu.

Kpł 9,12

¹⁰Tłuszcz, nerki i płat tłuszczu, który okrywa wątrobę ofiary prześlągalnej, zamienił w dym na ołtarzu, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ¹¹Mięso zaś i skórę spalił w ogniu poza obozem. ¹²Potem zabił [żertwę] ofiary całopalnej. Synowie Aarona podali mu krew, i pokropił nią ołtarz dokoła. ¹³Podali mu też podzieloną na części ofiarę całopalną, razem z głową, a on zamienił to w dym na ołtarzu. ¹⁴Następnie obmył wnętrznosci i nogi i zamienił je w dym na ołtarzu przy całopaleniu.

Wj 12,7

⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo koźlę. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progę domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznosciami.

Wj 12,22

²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winicie jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci!

Wj 12,13

¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierwotne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrze krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodź go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodź święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela.

Wj 12,23

²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

Kpł 17,11

⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwróć oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłącz go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała prześlągnięcia za wasze życie, ponieważ krew jest prześlągnięciem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.

Kpł 4,6n

⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłan weźmie trochę krwi cielca i wniesie do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary prześlągalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁹również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli,

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przeblagalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będą się ukazywał w obłoku nad przeblagalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przeblagalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubrze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przeblagalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprzewadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego i dokona przeblagalnia za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprzewadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przeblagalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przeblagalnia, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprzewadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie i dokona przeblagalnia za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidła w proszku i wniesie je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidła okryje przeblagalnię, która jest na [Arce] Świadcstwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przeblagalnią. Siedem razy pokropi przed przeblagalnią palcem umoczonym we krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę przeblagalną za lud, wniesie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przeblagalnię z góry i z przodu ¹⁶i dokona przeblagalnia nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Żaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przeblagalnia w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przeblagalnia za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przeblagalnia. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaze nią rogi dokoła ołtarza. ¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonym we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd przeblagalnia nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprzewadzić żywego kozła. ²¹Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię. ²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przeblagalnia za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przeblagalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu. ²⁷Cielec zaś ofiary przeblagalnej i kozioł ofiary przeblagalnej, których krew była użyta do obrzędu przeblagalnia w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przeblagalnie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przeblagalnia będzie kapłan, który zostanie namaszczoney i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przeblagalnia nad świętym przybytkiem, dokona też przeblagalnia nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ³⁴Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przeblagalnia za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Wj 29,20n

¹⁸I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalenia dla Pana, miła woń, ofiara spalana dla Pana. ¹⁹A potem weźmiesz drugiego barana, Aaron zaś i jego synowie położy ręce na jego głowie. ²⁰I zabijesz barana, a wzięwszy nieco jego krwi, namaszcisz nią wierzch prawego ucha Aarona i wierzchy prawych uszu jego synów, i kciuki ich prawej ręki i duże palce nogi, i pokropisz krwią ołtarz dokoła. ²¹I weźmiesz nieco krwi, która jest na ołtarzu, i oleju do namaszczenia, i pokropisz Aarona i jego szaty, i jego synów oraz ich szaty, aby był poświęcony

razem ze swymi szatami, a z nim także jego synowie i szaty jego synów. ²²I weźmiesz z barana tłuszcz i ogon, i tłuszcz pokrywający wnętrzności, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i prawe udo, bo to jest baran ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie; ²³także bochen chleba i placek na oliwie, i podpłomyk z kosza prażników, które są przed Panem.

Kpł 8,23

²¹Następnie Mojżesz obmył wodą wnętrzności i nogi barana i zamienił w dym całego barana na ołtarzu. To było całopalenie, miła woń, ofiara spalana dla Pana, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ²²Potem przyprzewadzonego drugiego barana, barana [ofiary] wprowadzenia w czynności kapłańskie. Aaron i jego synowie położyli ręce na głowie barana. ²³Mojżesz zabił go, wzięł trochę jego krwi i pomazał nią wierzch prawego ucha Aarona, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁴Potem Mojżesz kazał się przybliżyć synom Aarona i pomazał krwią wierzchy ich prawych uszu, kciuki ich prawych rąk i duże palce ich prawych nóg. I pokropił Mojżesz krwią ołtarz dokoła. ²⁵Potem wzięł tłuszcz, ogon i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach, wraz z płatem tłuszczu, który okrywa wątrobę, a także obie nerki z ich tłuszczem i prawą łopatkę.

Kpł 8,30

²⁸Następnie Mojżesz wzięł to wszystko z ich dłoni i zamienił w dym na ołtarzu przy całopaleniu. To była ofiara wprowadzenia w czynności kapłańskie, miła woń, ofiara spalana dla Pana. ²⁹Mojżesz wzięł mostek i wykonał nim gest kołysania przed Panem. To była część należna Mojżeszowi z barana [ofiary] wprowadzenia w czynności kapłańskie, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³⁰Potem Mojżesz wzięł trochę oleju namaszczenia i trochę krwi z ołtarza i pokropił nią Aarona i jego szaty, a z nim jego synów i ich szaty. Tak poświęcił Aarona z jego szatami i z nim jego synów z ich szatami. ³¹Potem Mojżesz powiedział do Aarona i do jego synów: Ugotujcie mięso przy wejściu do Namiotu Spotkania. Tam zjedzcie je z chlebem, który jest w koszu ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie. Tak mi nakazano w słowach: Aaron i jego synowie będą je spożywać. ³²Resztę mięsa i chleba spalicie w ogniu.

Prorockie

Ez 24,7n

⁵Wybierz do tego najlepsze [sztuki] z drobnego bydła, podłóż drwa pod spodem i spraw, by to wrzało i kipiało, tak żeby nawet kości się rozgotowały. ⁶Tak bowiem mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu, zardzewiałemu kotłowi, którego rdzy nie sposób usunąć. Opróżniaj go kęs po kęsie; losów nad nim nie będzie się rzucać. ⁷Bo krew, którą przelało, jest pośród niego, rozlała ją na nagiej skale, nie wylała jej na ziemię, aby ją przykryć prochem. ⁸Oto żeby rozniecić gniew i wyrzucić postać, rozlej jego krew na nagiej skale, by nie została przykryta. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu! Także i Ja chcę wznieść wielki stos. ¹⁰Nagromadź drewno, rozpal ogień, ugotuj mięso, przypraw korzeniem, niech kości się spalą!

Ez 35,6

⁴a miasta twe zamienię w ruiny. Staniesz się pustkowiem i wtedy poznasz, że Ja jestem Pan. ⁵Bo nienawiść twoja jest odwieczna i oddałaś Izraelitów pod miecz w czasie zagłady, w czasie ich ostatecznej ruiny. ⁶Dlatego – na moje życie! – wyrocznia Pana Boga: Obróć cię w krew, krew ma cię prześladować. Ponieważ nie nienawidziłaś krwi, krew ma cię prześladować. ⁷Górze Seir zamienię w pustkowie i ugór i wygubię na niej wszystko, co się tam porusza. ⁸Pagórki twoje pokryję trupami, na twych wyżynach, na twych dolinach, we wszystkich parowach padać będą pobici mieczem.

Iz 63,1-6

¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówię sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniatałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczowości. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie. ⁴Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczywość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Ślawić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla

domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem

Za 9,11

⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, żrebięciu oślicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny. ¹²Wróćcie do warownego miejsca, więźniowie oczekujący z nadzieją! Dzisiaj cię o tym zapewniam, że cię nagrodzę w dwójnasób. ¹³Albowiem Judę [jak łuk] sobie napinam, łuk uzbrajam Efraimem. Pobudzę twoich synów, Syjonię, przeciwko twoim synom, Jawanie, i miecz mocarza z ciebie uczynię.

Ez 43,20

¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżać się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłągalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłągania. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłągalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłągalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca.

Iz 63,3

¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniał w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniatałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczosci. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamiałem sobie całe odzienie. ⁴Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁵Rozglądałem się; nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczliwość.

Pozaewangeliczne

Hbr 2,14

¹²Oznamnię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładają będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

Dz 15,20-29

²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. ²¹Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach. ²²Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. ²³Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. ²⁴Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiłi was naukami, sięjąc zamęt w waszych duszach, ²⁵postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, ²⁶którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie. ²⁷Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. ²⁹Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!

Hbr 9,16-21

¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.

1P 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmywu. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Rz 3,25

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

Rz 5,9

⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Ef 1,7

⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występku, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Ef 2,13

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezanymi przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

1Kor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jednośći z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

1Kor 11,25-28

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilećroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. ³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też zmarło.

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilećroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

Hbr 9,1-14

¹Wprawdzie także i pierwsze [przymierze] zawierało przepisy służby Bożej i posiadało ziemski przybytek. ²Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacieśniały przeblagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodził kapłani sprawujący służbę świętą, ⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące

udoskonalic w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 9,18-28

¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdźyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, ²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Hbr 10,19

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Bacźcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Hbr 10,29

²⁷ale jedynie jakies przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. ²⁸Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków. ²⁹Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew Przymierza, przez którą został poświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. ³⁰Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odplacę. I znowu: Sam Pan będzie sędził lud swój. ³¹Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.

Hbr 13,12

¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi. ¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przeblagalną, są spalane poza obozem. ¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją poświęcił lud, poniósł mękę poza miastem. ¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego.

Hbr 13,20

¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoi, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwala na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwala, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 9,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostały zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ap 18,24

²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słyhać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzyśnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosie i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzął Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 16,3-7

¹Potem posłyszałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czasz gniewu Boga na ziemię! ²I poszedł pierwszy, i wylał swą czaszę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają

znanie Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz. ³Drugi wylał swą czaszę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Świąty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazales. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi. ⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę.

Ap 19,13

¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czystą białą. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego.

1J 5,6nn

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięży świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i w krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.

Ewangelie

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

J 1,13

¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

Mt 23,29-36

²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Węże, plemię zmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.

Mt 27,4

²Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. ³Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym ⁴i rzekł: Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. Lecz oni odparli: Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. ⁵Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddali się. A potem poszedł i powiesił się. ⁶Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca święty, bo są zapłatą za krew.

Mt 27,24n

²²Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z nim! ²³Namiestnik powiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczyli: Na krzyż z nim! ²⁴Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. ²⁵A cały lud zawołał: Krew jego na nas i na dzieci nasze. ²⁶Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. ²⁷Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa ze sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 19,31-37

³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo

jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 4,13n

¹¹Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? ¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu. ¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

J 6,53-56

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczekali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

KRÓL I KRÓLOWANIE

157	69	33	28	27
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 20	Iz 7,10nn	Dz 1,6	Łk 13,31nn
2	Rdz 36,31-39	Jr 21-22	Dz 1,8	Łk 9,7n
3	Lb 20,14	Jr 36-38	Hbr 1,8	Mk 12,13-17
4	Lb 21,21	Oz 8,4	Hbr 7,1	J 1,49
5	Lb 21,33	Jr 27	Kol 1,13	J 6,15
6	Lb 22,4	Iz 41,1-4	1P 2,13	Mt 21,5
7	Joz 10-11	Iz 45,1-6	1P 2,17	Łk 19,38
8	Sdz 4,2	Iz 14,3-21	Dz 4,25nn	J 12,13
9	Sdz 8,5	Ez 28,1-19	Ap 17,2	Łk 22,29n
10	Sdz 8,23	Iz 37,21-29	Ap 17,18	Mk 15,2
11	1Sm 8,7	Oz 3,4n	Ap 17,12	J 18,33
12	Wj 19,6	Jr 21-22	Ap 17,6	J 18,37
13	Sdz 9,1-7	Iz 9,1-6	Ap 17,13	J 18,37
14	Sdz 9,8-20	Iz 11,1-9	Ap 16,14	J 18,36
15	Sdz 9,22-57	Mi 5,1-5	Ap 19,18n	Łk 23,2
16	1Sm 8,19	Jr 23,5n	Ap 17,14	J 19,12-15
17	1Sm 8,5	Ez 34,23n	Ap 19,1nn	Mk 15,18
18	1Sm 8,20	Ez 45,7n	Ap 1,5	J 19,19nn
19	1Sm 8,6	Iz 52,7	Ap 11,15	Mt 27,42
20	1Sm 10,17nn	Iz 55,3	2Tm 4,1	Łk 23,37
21	1Sm 12,12	Lm 4,20	2Tes 2,9	Łk 23,42
22	1Sm 9,16n	Za 3,8nn	1Kor 15,24n	Łk 19,12-15
23	1Sm 10,1	Za 6,9-14	Ap 19,15n	Łk 19,27
24	1Sm 10,20-24	Za 9,9n	1Kor 15,24	Łk 1,33
25	1Sm 11,12-15	Iz 60,16	Ap 20,4nn	Mt 2,2
26	1Sm 10,6nn	Iz 24,21n	Ap 5,10	J 18,36
27	1Sm 11	Dn 7,17-27	Ap 7,4-8	Łk 22,29n
28	2Sm 2,1-4	Dn 2,44n	Ap 7,15	
29	2Sm 5,1nn	Dn 12,1		
30	2Sm 7,5-16	Za 9,9		
31	Lb 24,17	Iz 11,4		
32	Rdz 49,8-12	Dn 7,22		
33	1Krl 11,26-40	Dn 7,27		
34	2Krl 9			
35	1Sm 13,8-15			
36	1Sm 15,10-30			
37	2Sm 12,1-12			
38	1Krl 11,31-39			
39	1Krl 21,17-24			
40	1Sm 24,11			
41	1Sm 26,9			
42	2Sm 7,14			
43	Prz 16,12			
44	Prz 25,4n			
45	Prz 29,4			
46	Prz 29,14			
47	2Sm 6,17n			
48	1Krl 8,14			
49	1Krl 8,62n			
50	1Krl 15,11-15			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	1Krl 22,43			
52	2Krl 18,3-7			
53	2Krl 23,25			
54	1Krl 11,1-13			
55	1Krl 16,25nn			
56	1Krl 16,30-33			
57	2Krl 16,2nn			
58	2Krl 21,1-9			
59	1Sm 8,10-18			
60	2Krl 23,26n			
61	Pwt 17,14-20			
62	2Krl 8,7-15			
63	1Krl 19,15			
64	Ezd 3			
65	Ezd 7,1-26			
66	Ezd 6,10			
67	1Mch 7,33			
68	1Mch 3			
69	1Mch 14			

Ps 2,7; Ps 89,27n; Ps 89,28; Ps 2,8-12; Ps 18,44nn; Ps 20; Ps 21; Ps 45,4-8; Ps 72,1-7; Ps 72,12nn; Ps 110,4; Ps 101; Ps 78,70; Ps 89,20-24; Ps 2; Ps 72,9nn; Ps 89,35-38; Ps 89,39-52; Ps 80,18; Ps 2,4-5; Ps 72; Ps 110; Ps 45,7; Ps 110,4; Ps 2,2; Ps 110,1; Ps 2,9;

Historyczne

Rdz 20

¹Potem Abraham powędrował stamtąd do Negebu i osiedlił się pomiędzy Kadesz a Szur. A gdy przebywał w Gerarze, ²mawiał o swej żonie Sarze: Jest ona moją siostrą. Wobec tego Abimelek, król Geraru, wysłał [swoich] ludzi, by zabrali Sarę. ³Tej samej jednak nocy przyszedł Bóg do Abimeleka we śnie i powiedział do niego: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, gdyż ona ma męża. ⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁶Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściłem, abyś się jej dotknął. ⁷Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedz, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich. ⁸Nazajutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerażili. ⁹Potem Abimelek wezwał Abrahama i rzekł mu: Cóżżeś nam uczynił? Cóż ci zawiniłem, że o mało nie doprowadziłem mnie i mego królestwa do wielkiego grzechu? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się postępować! ¹⁰I zapytał Abimelek Abrahama: Jaki miałeś zamiar, czyniąc to? ¹¹Abraham odpowiedział: Bo myślałem: Na pewno nie ma tu u ludzi bojaźni Bożej i zabijają mnie z powodu mej żony. ¹²Zresztą jaśm jestem człowiekiem i rzeczywiście moją siostrą, jako córka ojca mego, lecz z innej matki; mimo to została moją żoną. ¹³Gdy więc Bóg kazał mi wyruszyć z domu mego ojca na wędrowną, rzekłem do niej: Wyświadczysz mi przysługę, gdy tam, dokąd przyjdziemy, będziesz mówiła o mnie: On jest moim bratem. ¹⁴Wtedy Abimelek dał Abrahamowi drobne i większe bydło, niewolników i niewolnice i zwrócił mu żonę jego, Sarę. ¹⁵Po czym rzekł: Oto kraj mój przed tobą; zamieszkać, gdzie ci się podoba. ¹⁶Do Sary powiedział: Daję bratu twemu tysiąc sztuk srebra; niechaj to świadczy, że jesteś bez winy, wobec wszystkich, którzy są z tobą. ¹⁷Abraham pomodlił się do Boga i Bóg uzdrowił Abimeleka, żonę jego i jego niewolnice, aby mogli mieć potomstwo; ¹⁸Bóg bowiem dotknął nieplodnością wszystkie łona w domu Abimeleka za Sarę, żonę Abrahama.

Rdz 36,31-39

³¹Oto królowie, którzy panowali w kraju Edom, zanim Izraelici mieli króla. ³²W Edomie był królem Bela, syn Beora; nazwa jego miasta – Dinha. ³³A gdy umarł Bela, królem był po nim Jobab, syn Zeracha, z Bosry. ³⁴Gdy zaś umarł Jobab, królem był po nim Chuszam z ziemi Temanitów. ³⁵Gdy umarł Chuszam, królem był po nim syn Bedada, Hadad, który zadał klęskę Madianitom na równinie Moabu; nazwa jego miasta – Awit. ³⁶Po śmierci Hadada królem był po nim Samla z Masreki. ³⁷A gdy umarł Samla, królem był po nim Szaul z Rechobot nad rzeką. ³⁸Gdy umarł Szaul, królem po nim był Baal-Chanan, syn Akbora. ³⁹A po śmierci Baal-Chanana królem był po nim Hadar; nazwa zaś jego miasta Pau, a imię żony jego Mehetabel, [była to] córka Matredy z Me-Zahab.

Lb 20,14

¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość. ¹⁴Z Kadesz wyprawił Mojżesz posłów do króla Edomu, żeby mu powiedzieli: Tak mówi brat twój, Izrael: Ty znasz wszystkie utrapienia, jakie na nas spadły. ¹⁵Niegdyś powędrowali przodkowie nasi do Egiptu, i przebywaliśmy tam długi czas. Egipcjanie jednak źle się obchodzili z nami, podobnie jak i z przodkami naszymi. ¹⁶Wolałiśmy wtedy do Pana, a On usłyszał głos nasz i posłał anioła, który nas wyprowadził z Egiptu. Znajdujemy się teraz w Kadesz, mieście położonym na granicy twego obszaru.

Lb 21,21

¹⁹Z Mattany do Nachaliel, a z Nachaliel do Bamot. ²⁰Z Bamot do doliny, która leży w ziemi Moabu, obok góry Pisga wznoszącej się nad pustynią. ²¹Następnie wysłali Izraelici posłów do Sichona, króla Amorytów, którzy mieli [mu] oznajmić: ²²Chcemy przejść przez twoją ziemię. Nie wejdzmy na pola ani do winnic i nie będziemy pili wody ze studzien. Chcemy tylko skorzystać z drogi królewskiej, póki nie przekroczymy tych granic. ²³Sichon jednak nie dał Izraelitom przejścia przez swoją ziemię. Sichon zgromadził całe swoje wojsko i skierował się ku pustyni, by zastąpić drogę Izraelitom. Przybył do Jahsa i uderzył na Izraela.

Lb 21,33

³¹Izraelici osiedlili się w kraju Amorytów. ³²Potem Mojżesz wysłał [wywiadow-

ców] celem zbadania Jazer; zajęli je następnie wraz z przynależnymi doń miastami i wypędzili mieszkających tam Amorytów. ³³Następnie zawrócili i poszli w kierunku Baszanu. Król Baszanu, Og, wyruszył przeciw nim razem z całym swoim wojskiem, chcąc stoczyć z nimi bitwę pod Edrei. ³⁴Lecz Pan rzekł do Mojżesza: Nie bój się go! Dam go bowiem w twoje ręce razem z całym wojskiem i krajem. Postąpisz z nim tak, jak postąpiłeś z Sichonem, królem Amorytów, który mieszkał w Chesbonie. ³⁵Pobili go oraz jego synów i cały lud, tak że nikt nie ocalał, i wzięli jego ziemię w posiadanie.

Lb 22,4

²Balak, syn Sippora, widział wszystko, co uczynił Izrael Amorytom. ³Wtedy strach ogarnął Moab przed tym ludem, który był tak liczny, i lękał się Moab Izraelitów. ⁴Rzekł więc Moab do starszych spośród Madianitów: Teraz to mnóstwo pożre wszystko wokół nas, jak wół żre trawę na polu. Wówczas królem Moabu był Balak, syn Sippora. ⁵On też wysłał posłów do Balaama, syna Beora, do Petor nad Rzeką w kraju Ammaw, aby go zaprosili tymi słowami: Oto lud, który wyszedł z Egiptu, okrył powierzchnię ziemi i osiadł naprzeciw mnie. ⁶Przyjdź więc teraz, proszę, i przeklnij mi ten lud, bo jest silniejszy ode mnie. Być może potrafimy go pokonać i z kraju wypędzić. Wiem bowiem, że kogo ty błogosławisz, będzie błogosławiony, a kogo ty przeklniesz, będzie przeklęty.

Joz 10-11

¹Gdy Adonisedek, król Jerozolimy, usłyszał, że Jozue zdobył Aj i obłożył jej kłębem na zatracenie, postępując tak samo z Aj i jego królem, jak postąpił z Jerychem i jego królem, oraz że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Izraelitami i zamieszkali pośród nich, ²wywołało to wielkie przerażenie, gdyż Gibeon było miastem wielkim, jak jedno z miast królewskich, większe było od Aj, a wszyscy mieszkańcy byli waleczni. ³Przezo Adonisedek, król Jerozolimy, posłał wezwanie do Hohama, króla Hebronu, do Pirama, króla Jarmutu, do Jafii, króla Lakisz, i do Debira, króla Eglonu: ⁴Przybądźcie mi na pomoc, abymy razem zwalczyli Gibeonitów, ponieważ zawarli pokój z Jozuem i z Izraelitami. ⁵Połączyli się więc pięciu królów amoryckich: król Jerozolimy, król Hebronu, król Jarmutu, król Lakisz i król Eglonu – oni i całe ich wojsko oblegli Gibeon i uderzyli na nie. ⁶Mieszkańcy Gibeonu posłali prośbę do Jozuego do obozu w Gilgal: Nie cofaj swej ręki od sług twoich. Przybądź pośpiesznie do nas, uwolnij nas i pomóż, ponieważ wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkają w górach, sprzymierzyli się przeciw nam. ⁷Wyruszył Jozue z Gilgal wraz z całym swym zbrojnym ludem i wszystkimi dzielnymi wojownikami. ⁸I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem wydałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie. ⁹I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. ¹⁰A Pan napelnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. ¹⁵Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal. ¹⁶Pięciu owych królów uciekło i ukryło się w jaskini obok Makkedy. ¹⁷I powiadomiono Jozuego słowami: Pięciu królów znaleziono ukrytych w jaskini Makkedy. ¹⁸Jozue odpowiedział: Wtoczcie wielkie kamienie w otwór jaskini i postawcie przy niej ludzi, aby ich strzegli. ¹⁹Wy zaś nie stojcie beczynnie, ścigajcie waszych wrogów, zabijajcie schwytych i nie pozwalajcie im wejść do ich miast, ponieważ Pan, Bóg wasz, wydał ich w wasze ręce. ²⁰Jozue i Izraelici zadali im straszliwą klęskę, aż do całkowitego ich wyniszczenia, tak że tylko niektórzy uciekli żywi i skryli się w miastach warownych. ²¹Wrócił więc wszystek lud zdrów i cały do obozu Jozuego w Makkedzie, a nikt nie odważył się nawet językiem napastować Izraelitów. ²²Wówczas rzekł Jozue: Otwórzcie wejście do jaskini i wyprowadźcie z niej do mnie tych pięciu królów. ²³Uczyniono tak i wyprowadzono do niego z jaskini owych pięciu królów: króla Jerozolimy, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lakisz i króla Eglonu. ²⁴Skoro przyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: Przybłźcie się i postawcie wasze nogi na karkach tych królów. Przybliżyli się i postawili swe nogi na ich karkach. ²⁵Wtedy Jozue rzekł do nich: Odrzućcie bojaźń i strach, bądźcie mężni i mocni, gdyż tak uczyni Pan wszystkim wrogom naszym, z którymi walczyć będziecie. ²⁶Potem Jozue wymierzył im cios śmiertelny i kazał powiesić ich na pięciu drzewach, na których wisieli aż do wieczora. ²⁷A o zachodzie słońca na rozkaz Jozuego zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali. Wejście do jaskini zasypano wielkimi kamieniami, które leżą tam aż do dnia dzisiejszego. ²⁸Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza, króla zaś jej i wszystkich żywych w mieście obłożył kłębem, tak że nikt nie

ocalał. A z królem Makkedy postąpił tak jak z królem Jerycha.²⁹Następnie Jozue z całym Izraelem udał się z Makkedy do Libny i natarł na Libnę.³⁰I wydał ją Pan w ręce Izraela wraz z jej królem; zdobyli ją ostrzem miecza i zabili wszystkich żyjących, tak że nikt nie ocalał; a z królem jej postąpił tak, jak postąpił z królem Jerycha.³¹Jozue z całym Izraelem udał się następnie z Libny do Lakisz, oblegał je i natarł na nie.³²I wydał Pan również Lakisz w ręce Izraela, który na drugi dzień zdobył je i zabił ostrzem miecza wszystkich żyjących w nim, zupełnie tak, jak uczynił z Libną.³³Wówczas Horam, król Gezer, przybył, aby wspomóc Lakisz, lecz Jozue zadał mu taką klęskę, iż z jego ludu nikt nie ocalał.³⁴Później Jozue, a z nim cały Izrael udali się z Lakisz do Eglonu, oblegali go i natarli na niego.³⁵Zdobyl go tego samego dnia i pobili ostrzem miecza. Wszystko, co w nim żyło, tegoż dnia zostało obłożone klątwą, zupełnie tak jak w Lakisz.³⁶Z Eglonu udał się Jozue, a z nim cały Izrael do Hebronu i natarł na niego.³⁷I zdobyli go, i porazili ostrzem miecza jego króla oraz wszystkich mieszkańców jego osiedli, nie pozostawiając nikogo przy życiu, jak uczynił [Jozue] z Eglonem. Miasto i wszystko, co w nim żyło, zostało również obłożone klątwą.³⁸Jozue wraz z całym Izraelem wrócił do Debiru i natarł na niego.³⁹I zdobył go wraz z jego królem i wszystkimi przyległymi doń miastami: pobili go ostrzem miecza i obłożyli klątwą wszystko, co w nim żyło, nie oszczędzając nikogo. Jak postąpił z Hebronem, tak uczynił z Debirem i jego królem, podobnie jak przedtem uczynił z Libną i jej królem.⁴⁰W ten sposób Jozue podbił cały kraj: wzgórza i Negeb, Szefelę i stoki górskie, i wszystkich ich królów. Nie pozostawił nikogo przy życiu i obłożył klątwą wszystko, co żyło, jak nakazał Pan, Bóg Izraela.⁴¹Jozue pobił ich pod Kadesz-Barnea aż do Gazy, cały kraj Goszen aż do Gibeonu.⁴²Wszystkich tych królów i ziemie ich zdobył Jozue w jednej wyprawie, ponieważ Pan, Bóg Izraela, walczył wraz z Izraelem.⁴³Potem Jozue, a z nim cały Izrael wrócili do obozu w Gilgal. **[II]** ¹Jabin, król Chasoru, usłyszawszy o tym, powiadomił Jobaba, króla Madonu, króla Szimronu, króla Akszafu ²i królów zamieszkałych na północy, w górach i na równinie, na południu od Kinneret, w Szefeli i na wyżynach Doru na zachodzie, ³Kananejczyków na wschodzie i na zachodzie, Amorytów, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów na górze i Chiwwitów u stóp Hermonu w krainie Mispas. ⁴Wyruszyli oni z całym swym wojskiem, ludem mnogim jak piasek na wybrzeżu morza i z olbrzymią liczbą koni i rydwanów. ⁵Wszyscy ci królowie, umówiwszy się, przybyli i zajęli stanowiska nad wodami Meromu, aby walczyć z Izraelem. ⁶I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tej porze sprawię, że oni wszyscy padną zabici przed Izraelem. Konie ich okulawisz, a rydwany ich spalisz. ⁷Jozue wraz z całym swym zbrojnym ludem przybył niespodzianie nad wody Meromu i rzucił się na nich. ⁸Pan wydał ich w ręce Izraela. Rozbili ich i ścigali aż do Sydonu Wielkiego i aż do Misrefot-Maim i do doliny Mispas na wschodzie. Rozgromiono ich całkowicie, tak że nikt nie ocalał. ⁹Jozue postąpił z nimi, jak Pan powiedział Mojżeszowi: konie ich okulawił, a rydwany spalił w ogniu. ¹⁰W tym samym czasie Jozue cofnął się i zdobył Chasor, a króla jego zabił mieczem; Chasor było nigdyś stolicą wszystkich tych królestw. ¹¹Ostrzem miecza wybili wszystko, co żywe, obłożywszy klątwą. Nie pozostawiono żadnej żywej duszy, a Chasor spalono. ¹²Wszystkie miasta tych królów i samych ich królów zwyciężył Jozue i zdobył ostrzem miecza, obłożywszy ich klątwą, jak nakazał Mojżesz, sługa Pański. ¹³Wszystkie jednak miasta położone na wzgórzach nie zostały przez Izraelitów spalone, z wyjątkiem Chasoru, spalonego przez Jozuego. ¹⁴Całą zdobycz tych miast i bydło podzielili Izraelici pomiędzy siebie, lecz wszystkich ludzi zgładzili ostrzem miecza doszczętnie, nie zostawiając żadnej żywej duszy. ¹⁵To, co Pan nakazał słudze swemu, Mojżeszowi, a Mojżesz nakazał Jozuemu, Jozue wykonał, niczego nie zaniedbując z tego wszystkiego, co Pan nakazał Mojżeszowi. ¹⁶I opanował Jozue cały ten kraj: góry, cały Negeb, całą krainę Goszen, Szefelę, Arabę, góry izraelskie i ich równiny. ¹⁷Od góry Chalak, wznoszącej się ku Seirowi, aż do Baal-Gad w dolinie Libanus, u stóp góry Hermon. A wszystkich ich królów zwyciężył i skazał na śmierć. ¹⁸Przez długi czas Jozue walczył z tymi wszystkimi królami. ¹⁹Żadne miasto nie zawarło pokoju z Izraelitami prócz Chiwwitów mieszkających w Gibeonie. Wszystkie zostały zdobyte zbrojnie. ²⁰Taki był zamiar Pana, który uczynił upartymi ich serca, tak że prowadzili wojnę z Izraelem i popadli pod klątwę bez miłosierdzia aż do wyniszczenia, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ²¹W owym czasie Jozue w walce zwyciężył Anakitów z gór, z Hebronu, z Debiru, z Anab i ze wszystkich gór judzkich, i ze wszystkich gór izraelskich. Na nich wszystkich wraz z ich miastami Jozue rzucił klątwę. ²²Anakici nie pozostali już w kraju Izraelitów, z wyjątkiem Gazy, Gat i Aszdodu. ²³Jozue zawiądnął całym krajem według polecenia Pana, danego Mojżeszowi, a następnie oddał go Jozue w posiadanie Izraelowi, dzieląc odpowiednio do ich podziału na pokolenia. I kraj zaznał pokoju od wojny.

Sdz 4,2

¹Po śmierci Ehuda Izraelici znów zaczęli czynić to, co złe w oczach Pana, ²i Pan wydał ich w ręce Jabin, króla Kanaanu, który panował w Chasor. Wodzem jego wojsk był Sisera, który mieszkał w Charoszet-Haggoim. ³Wówczas Izraelici wołali do Pana. Jabin bowiem miał dziewięćset żelaznych rydwanów i nielitościwie uciskał Izraelitów przez lat dwadzieścia. ⁴W tym czasie sprawowała sady nad Izraelem Debora, prorokini, żona Lappidota.

Sdz 8,5

³W wasze ręce wydał Bóg dowódców madianickich: Oreba i Zeeba. Cóż więcej mogłem uczynić w porównaniu z wami? Na te słowa uspokoiło się ich oburzenie przeciwko niemu. ⁴Potem Gedeon przybył nad Jordan i przepawił się on sam razem z trzystu mężczyznami, którzy z nim byli, a byli oni znużeni i głodni. ⁵Rzekł więc do mieszkańców Sukkot: Dajcie, proszę, po bochenku chleba oddziałowi, który idzie za mną, gdyż jest znużony, a jestem w pościgu za Zebachem i Salmunną – królami madianickimi. ⁶Odpowiedzieli mu zwierzchnicy z Sukkot: Czyż dłoń Zebacha i Salmunny jest już w twoim ręku, żebyśmy mieli dać chleba twojemu wojsku? ⁷Odpowiedział im Gedeon: Kiedy Pan wyda w ręce moje Zebacha i Salmunnę, wówczas wymłócę ciała wasze cierniami pustyni i ostami.

Sdz 8,23

²¹Wtedy rzekli Zebach i Salmunna: Wstań ty i wymierz nam cios, gdyż jaki mąż, taka i jego siła. Powstał więc Gedeon i zabił Zebacha i Salmunnę, a następnie zabrał półksiężyc wiszące na sztychach ich wielbłądów. ²²W tym czasie mówiące izraelscy rzekli do Gedeona: Panuj nad nami, ty, twój syn i twój wnuk, ponieważ wybawiłeś nas z rąk Madianitów. ²³Lecz Gedeon im odpowiedział: Nie ja będę panował nad wami ani też mój syn: Pan będzie panował nad wami. ²⁴Zwrócił się następnie do nich Gedeon: Mam do was gorącą prośbę: niech każdy da mi nausznice ze swego łupu. Pobicie mieli bowiem złote nausznice, bo byli Izmaelitami. ²⁵Chętnie damy! – odpowiedzieli. Rozpostarli więc płaszcz i każdy rzucił tam po nausznicy ze swego łupu.

1Sm 8,7

⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucę, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą. ⁸Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą. ⁹Teraz jednak wysłuchaj ich głosu, tylko wyraźnie ich ostrzeż i oznajmij im prawo króla, który ma nad nimi panować.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Sdz 9,1-7

¹Abimelek, syn Jerubbaala, udał się do Sychem, do braci swojej matki, i tak przemówił do nich, jak również do wszystkich członków rodu swojej matki: ²Sprawcie, proszę, by to, co mówię, dotarło do uszu wszystkich możnych z Sychem: Co będzie dla was lepsze? Czy żeby panowało nad wami siedemdziesięciu mężów, wszyscy synowie Jerubbaala, czy byście mieli nad sobą tylko jednego człowieka? Pamiętajcie wszakże, że jestem z waszej kości i waszego ciała! ³Bracia jego matki opowiadali o nim w ten sam sposób do wszystkich możnych z miasta Sychem, tak że serca ich skłaniały się ku Abimelekowi, bo mówili: To nasz brat! ⁴Dali mu ponadto siedemdziesiąt syklów srebra ze świątyni Baal-Berita. Abimelek zaś naprzyjmował za nie do swego towarzystwa nicponiów i awanturników, którzy za nim poszli. ⁵Udał się też do domu swego ojca w Ofra i na jednym kamieniu wymordował swoich braci, synów Jerubbaala, w liczbie siedemdziesięciu mężów. Ocalał tylko Jotam, najmłodszy syn Jerubbaala, ponieważ się ukrył. ⁶Następnie wszyscy możni miasta Sychem oraz cały gród Millo zgromadzili się i przyszedłszy pod dąb, [gdzie stała] stela w Sychem, ogłosili Abimeleka królem. ⁷Doniesiono o tym Jotamowi, który poszedłszy, stanął na szczycie góry Garizim, a podniósłszy głos, tak do nich wołał: Posłuchajcie mnie, możni Sychem, a Bóg usłysz was także.

Sdz 9,8-20

⁸Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzekły do oliwki: Króluj nad nami! ⁹Odpowiedziała im oliwka: Czyż mam się wyrzec mojej oliwy, która służy czci bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁰Z kolei zwróciły

się drzewa do figowca: Chodź ty i króluj nad nami! ¹¹Odpowiedział im figowiec: Czyż mam się wyrzec mojej słodyczy i wybornego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹²Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹³Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku rozwesalającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁴Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹⁵Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić nakrólą, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie. ¹⁶A zatem czy zgodnie z prawdą i prawem postąpiliście, obrawszy królem Abimeleka? Czy się dobrze obeszliście z Jerubbaalem i jego rodem? Czy doceniliście dobrodziejstwa jego ręki? ¹⁷Oto podczas gdy ojciec mój walczył za was, gdy życie swoje narażał, aby was wybawić z rąk Madianitów, ¹⁸wy dziś powstaście przeciwko rodowi mego ojca, wyście wymordowali synów jego, siedemdziesięciu mężów na jednym kamieniu, wy obralście Abimeleka, syna jego niewolnicy, na króla nad możnymi z Sychem, dlatego że jest waszym bratem! ¹⁹Jeśli zgodnie z prawdą i prawem postąpiliście dziś względem Jerubbaala i jego rodu, w takim razie radujcie się z Abimeleka, a on niechaj z was się cieszy. ²⁰Jeśli zaś nie, niech ogień wyjdzie z Abimeleka i pochłonie możnych z Sychem i grodu Millo, i niech ogień wyjdzie z możnych Sychem i grodu Millo, i niech pochłonie Abimeleka.

Sdz 9,22-57

²²Abimelek sprawował władzę nad Izraelem przez trzy lata. ²³Następnie Bóg zesłał ducha niezgody między Abimelekiem a możnymi z Sychem, i moiżni z Sychem zbuntowali się przeciwko Abimeleкови ²⁴po to, by pomszczona została zbrodnia dokonana na siedemdziesięciu synach Jerubbaala i aby [odpowiedzialność za] krew ich spadła na Abimeleka, ich brata, który ich wymordował, i na możnych z Sychem, którzy mu pomagali w zabiciu jego braci. ²⁵A więc moiżni z Sychem zrobili zasadzkę na szczycie góry i napadali na każdego, kto przechodził tamtą drogą. Doniesiono o tym Abimeleкови. ²⁶W dodatku Gaal, syn Ebeda, przyszedł do Sychem w towarzystwie swoich braci i pozyskał sobie zaufanie możnych z Sychem. ²⁷Wyszedłszy na pole, zrywali winogrona i tłoczyli je, urządzając zabawy. Weszli też do świątyni swoich bogów, gdzie jedli i pili oraz zlorzeczyli Abimeleкови. ²⁸Rzekł też Gaal, syn Ebeda: Kimże jest Abimelek, a i czym Sychem, abyśmy mieli mu służyć? Czyż nie jest on synem Jerubbaala, a Zebul jego urzędnikiem? Służcie raczej ludziom Chamora, ojca Sychem. Dlaczego mielibyśmy służyć jemu? ²⁹Gdyby mi ktoś dał w ręce ten lud, to usunąłbym Abimeleka! Powiedziałbym do Abimeleka: Weź swoje wojsko, a wychodź! ³⁰Słowa Gaala, syna Ebeda, usłyszał Zebul, zwierzchnik tego miasta, i uniósł się gniewem. ³¹Chytrze wyprawił do Abimeleka posłów z wiadomością: Oto Gaal, syn Ebeda, i jego bracia przybyli do Sychem i podburzyli miasto przeciwko tobie. ³²Wstań wobec tego w nocy, ty i lud, który jest z tobą, i uczynź zasadzkę w polu. ³³Rankiem, gdy słońce wzejdzie, wstań i uderz na miasto, a gdy on i lud, który z nim jest, zwróci się przeciwko tobie, uczynisz z nim to, co potrafi twoja ręka. ³⁴Wstał więc Abimelek i jego lud w nocy i w czterech miejscach uczynili zasadzkę przeciwko Sychem. ³⁵Gdy Gaal, syn Ebeda, wyszedł i stanął w bramie miasta, wyszedł też i Abimelek z zasadzki wraz ze swym ludem. ³⁶Gaal, ujrzawszy lud, zwrócił się do Zebula: Oto jacyś ludzie schodzą ze szczytu góry. Odpowiedział mu Zebul: To cień góry, a ty go bierzesz za ludzi. ³⁷Powtórnie zwrócił się Gaal, mówiąc: Oto jacyś ludzie zstępują od strony Pępka Ziemi, podczas gdy inny oddział idzie drogą od Dębu Wieszczków. ³⁸Wtedy rzekł Zebul do niego: Gdzie są teraz twoje usta, które mówiły: Któż jest Abimelek, abyśmy mieli mu służyć? Czyż to nie ten lud, któremu okazałeś wzdargę? Wyjdź teraz i walcz z nim! ³⁹Gaal wyszedł na czele możnych z Sychem i rozpoczął bitwę z Abimelekiem. ⁴⁰Nacierał na niego Abimelek, gdy tamten przed nim uciekał. I wielu wojowników zginęło w drodze do bramy. ⁴¹Po tym wypadku pozostał Abimelek w Arum, a Zebul, wypędzwszy Gaala i jego braci, zabronił im mieszkać w Sychem. ⁴²Nazajutrz jednak lud wyszedł na pole, a doniesiono o tym Abimeleкови. ⁴³Wystąpił więc na czele wojska, podzielił je na trzy hufce i zaczął się w polu. Widząc lud wychodzący z miasta, uderzył na niego i pobił. ⁴⁴Podczas gdy Abimelek i jego hufce uderzyły na niego i stanęły pod bramą miasta, dwa inne hufce napadły na wszystkich tych, którzy byli w polu, i pobiły ich. ⁴⁵Przez cały ten dzień Abimelek nacierał na miasto, a zdobywszy je, wymordował ludność, która w nim była, miasto zaś zburzył i porozrzucił na nim sól. ⁴⁶Kiedy to usłyszeli moiżni Migdal-Sychem, schronili się do podziemia świątyni boga Baal-Berita. ⁴⁷Doniesiono Abimeleкови, że [tam] się schronili wszyscy moiżni Migdal-Sychem. ⁴⁸Sam więc Abimelek i cały jego lud udali się na wzgórze Salmona. Zabrał ze sobą siekiere, uciął gałąź z drzewa, a podniósłszy, włożył sobie na ramiona i rzekł do swego otoczenia: Co zobaczycie, że ja czynię, róbcie szybko za moim przykładem! ⁴⁹Wszyscy więc jak jeden mąż, uciawszy po gałęzi, szli za Abimelekiem i składali je dokoła podziemia. Następnie spalili ogniem podziemie i w ten sposób zginęli tam wszyscy mieszkańcy Migdal-Sychem, mężczyźni i kobiety w liczbie około tysiąca. ⁵⁰Następnie ruszył Abimelek na Tebes, oblegał je i zdobył. ⁵¹W środku miasta znajdowała się twierdza dobrze obwarowana, w której znaleźli schronienie wszyscy mężczyźni i kobiety oraz wszyscy moiżni tego miasta. Zamknęli ją za sobą i weszli na dach twierdzy. ⁵²Abimelek podszedł pod samą twierdzę i począł ją zdobywać. Kiedy Abimelek zbliżył się do

bram twierdzy, chcąc podłożyć pod nią ogień, ⁵³pewna kobieta zrzuciła na głowę Abimeleka kamień od żaren i rozbiła mu czaszkę. ⁵⁴Natychmiast przywołał on swego giermka i rzekł: Dobądź miecza i zabij mnie, aby nie mówiono o mnie: Kobieta go zabiła. Przebił go więc giermek mieczem, tak iż umarł. ⁵⁵Kiedy mężowie izraelscy spostrzegli, że umarł Abimelek, odeszli każdy do siebie. ⁵⁶Oto tak Bóg sprawił, że zło, które Abimelek wyrządził swemu ojcu, zabiwszy siedemdziesięciu swych braci, spadło na niego. ⁵⁷Również wszystkie zle czyny mężów z Sychem skierował Bóg na ich głowy. Tak wypełniło się przekleństwo Jotama, syna Jerubbaala.

1Sm 8,19

¹⁷Należoż dziesięćcinę na trzodę waszą, wy zaś będziecie jego sługami. ¹⁸Sami będziecie narzekali na króla, którego sobie wybieriecie, ale Pan was wtedy nie wysłucha. ¹⁹Odrzucił lud radę Samuela i wołał: Nie, lecz król będzie nad nami, ²⁰abyśmy byli jak wszystkie narody, aby nas sędził nasz król, aby nam przewodził i prowadził nasze wojny! ²¹Samuel wysłuchał wszystkich słów ludu i przekazał je do uszu Pana.

1Sm 8,5

³Jednak synowie jego nie chodzili jego drogą: szukali własnych korzyści, przyjmowali podarunki, wypaczali prawo. ⁴Zebrała się więc cała starszyzna izraelska i udała się do Samuela do Rama. ⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą.

1Sm 8,20

¹⁸Sami będziecie narzekali na króla, którego sobie wybieriecie, ale Pan was wtedy nie wysłucha. ¹⁹Odrzucił lud radę Samuela i wołał: Nie, lecz król będzie nad nami, ²⁰abyśmy byli jak wszystkie narody, aby nas sędził nasz król, aby nam przewodził i prowadził nasze wojny! ²¹Samuel wysłuchał wszystkich słów ludu i przekazał je do uszu Pana. ²²A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj ich głosu i ustanów im króla! Wtedy rzekł Samuel do mężów izraelskich: Niech każdy wróci do swego miasta.

1Sm 8,6

⁴Zebrała się więc cała starszyzna izraelska i udała się do Samuela do Rama. ⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą. ⁸Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą.

1Sm 10,17nn

¹⁵Stryż znów postawił Saulowi pytanie: Opowiedz mi – proszę – to, co wam mówił Samuel. ¹⁶Na to Saul odpowiedział stryżowi: Zapewnił nas, że ośle zostały odnalezione. Sprawy władzy królewskiej, o której mówił Samuel, nie wyjawił mu jednak. ¹⁷Tymczasem Samuel zwołał lud do Mispa. ¹⁸Odezwał się wtedy do Izraelitów: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu i wyzwoliłem was z ręki Egiptu i z ręki wszystkich królestw, które was ciemiężyły. ¹⁹Lecz wy teraz odrzuciliście Boga waszego, który uwolnił was od wszystkich nieszczęść i ucisków, i rzekliście Mu: Ustanów króla nad nami. Ustawcie się więc przed Panem według pokoleń i według rodów. ²⁰Samuel kazał wystąpić wszystkim pokoleniom Izraela i padł los na pokolenie Beniamina. ²¹Nakazał potem, by wystąpiło pokolenie Beniamina według swoich rodów, i padł los na ród Martiego. A los padł na Saula, syna Kiszta. Szukano go, lecz nie znaleziono.

1Sm 12,12

¹⁰Wołali wtedy do Pana: Zgrzeszyliśmy, bo opuściliśmy Pana, służąc Baaloms i Asztartoms. Teraz jednak wybaw nas z ręki naszych wrogów, a będziemy Tobie służyli. ¹¹Pan wysłał wtedy Jerubbaala, Bedana, Jeftego i Samuela. Uwolnił was z ręki wrogów okolicznych, tak iż mieszkaliście bezpiecznie. ¹²Gdy spostrzegliście, że Nachasz, król Ammonitów, nadciąga przeciw wam, powiedzieliście mi: Nie! Król będzie nad nami panował! Tymczasem Pan, wasz Bóg, jest królem waszym. ¹³Teraz więc oto jest król, którego wybraлиście, ten, o którego prosiliście. Oto Pan ustanowił nad wami króla. ¹⁴Jeśli będziecie się bali Pana, służyli Mu

i słuchali Jego głosu, nie sprzeciwiali się nakazom Pana, jeśli będziecie tak wy, jak i wasz król, który nad wami panuje, szli za Panem, Bogiem waszym, [wtedy Pan będzie z wami].

1Sm 9,16n

¹⁴Ruszyli więc ku miastu. Kiedy weszli do bramy miasta, Samuel właśnie siedział naprzeciw nich, udając się na wyżynę. ¹⁵Pan zaś objawił Samuelowi na dzień przed przybyciem do niego Saula, mówiąc mu: ¹⁶W dniu jutrzejszym o tym czasie posłę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina. Jego namaścisz na wodza ludu mego izraelskiego. On wybawi mój lud z ręki Filistynów, wejrzałem bowiem na mój lud, gdyż do mnie dotarło jego wołanie. ¹⁷Kiedy Samuel spostrzegł Saula, odezwał się do niego Pan: Oto ten człowiek, o którym ci mówiłem, ten, który ma rządzić moim ludem. ¹⁸Saul podszedł tymczasem do Samuela w bramie i rzekł: Wskaż mi, proszę, gdzie jest dom Widzącego. ¹⁹Samuel odparł Saulowi: To ja jestem Widzący. Chodź ze mną na wyżynę! Dziś jeść będziecie ze mną, a jutro pozwolę ci odejść, powiem ci też wszystko, co jest w twym sercu.

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdiesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślice, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślicach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzech mężczyzn udających się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kozłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 10,20-24

¹⁸Odezwał się wtedy do Izraelitów: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu i wyzwoliłem was z ręki Egiptu i z ręki wszystkich królestw, które was ciemiężyły. ¹⁹Lecz wy teraz odrzuciliście Boga waszego, który uwolnił was od wszystkich nieszczęść i ucisków, i rzekliście Mu: Ustanów króla nad nami. Ustawcie się więc przed Panem według pokoleń i według rodów. ²⁰Samuel kazał wystąpić wszystkim pokoleniom Izraela i padł los na pokolenie Beniamina. ²¹Nakazał potem, by wystąpiło pokolenie Beniamina według swoich rodów, i padł los na ród Matriego. A los padł na Saula, syna Kisz. Szukano go, lecz nie znalezione. ²²Jeszcze pytali się Pana: Czy ten człowiek tu przybył? Odrzekł Pan: Oto tam ukrył się w taborze. ²³Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął pośrodku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę. ²⁴Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna? A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: Niech żyje król! ²⁵Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów. ²⁶Również i Saul udał się do swego domu w Gibe, a towarzyszyli mu wojownicy, których serca Bóg poruszył.

1Sm 11,12-15

¹⁰Mieszkańcy Jabesz powiedzieli: Jutro zejdziemy do was i uczynicie z nami wszystko, co wam się wyda słuszne. ¹¹Nazajutrz Saul podzielił lud na trzy oddziały, które w czasie porannej straży wdarły się w środek obozu. I zabijali Ammonitów aż do dziennej spiekoty; pozostali rozpieczęli się tak, że dwóch razem nie zostało. ¹²I mówił lud do Samuela: Kto to powiedział: Czy Saul może nad nami królować? Oddajcie nam tych mężów, abyśmy im śmierć zadali. ¹³Saul na to odrzekł: W tym dniu nikt nie umrze, gdyż dzisiaj sprawił Pan, że Izraelici zwyciężyli. ¹⁴Samuel odezwał się do ludu: Chodźcie, udamy się do Gilgal, tam odnowiona zostanie władza królewska. ¹⁵Wszyscy wyruszyli do Gilgal i obwołali tam królem Saula, przed obliczem Pana w Gilgal. Tam też przed Panem złożyli ofiary biesiadne. Saul radował się bardzo wraz z całym ludem izraelskim.

1Sm 10,6nn

⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibe, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wędzisz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić. ⁹Gdy tylko [Saul] odwrócił się i miał odejść od Samuela, Bóg przemienił jego serce na inne i w tym

dniu spełniły się wszystkie owe znaki. ¹⁰Skoro przybyli stamtąd do Gibe, spotkał się z gromadą proroków i opanował go duch Boży. Prorokował też wśród nich.

1Sm 11

¹Nadciągnął Nachasz Ammonita i oblegał miasto Jabesz w Gileadzie. Oznajmili Nachaszowi wszyscy mieszkańcy Jabesz: Zawrzyj z nami przymierze, a będziemy ci służyć. ²Odrzekł im Nachasz Ammonita: Zawrę z wami przymierze pod warunkiem, że każdemu z was wyłupię prawe oko: tak okryję hańbą całego Izraela. ³Na to starsi z Jabesz dali taką odpowiedź: Zostaw nam siedem dni na rozesłanie posłów po całym kraju izraelskim. Jeśli nie znajdzie się nikt, kto nam pomoże, poddamy się tobie. ⁴Kiedy przybyli posłowie do Gibe, miasta Saula, i przedstawili te sprawy ludziom, podnieśli wszyscy głos i płakali. ⁵Ale właśnie Saul nadszedł za większym bydłem z pola i zapytał: Co się stało ludziom, że płaczą? Opowiedziano mu sprawy mieszkańców Jabesz. ⁶Opanował wtedy Saula duch Boży, gdy słuchał tych słów, i wpadł w wielki gniew. ⁷Wziął parę wołów, porąbał je i przez posłańców rozesłał po całej krainie Izraela z wyzywaniem: Tak się postąpi z wołami każdego, kto nie wyruszy za Saulem i za Samuelem. Na cały lud padła bojaźń Pańska i wyruszyli jak jeden mąż. ⁸[Saul] dokonał ich przeglądu w Bezek i było trzysta tysięcy z Izraela i trzydzieści tysięcy z Judy. ⁹Powiedzieli więc do przybyłych posłańców: Donieście mężom z Jabesz w Gileadzie: Jutro na najgorętszej porze dnia nadciągnie dla was pomoc. Posłowie wrócili, a gdy oznajmili to mieszkańcom Jabesz, ci ucieszyli się. ¹⁰Mieszkańcy Jabesz powiedzieli: Jutro zejdziemy do was i uczynicie z nami wszystko, co wam się wyda słuszne. ¹¹Nazajutrz Saul podzielił lud na trzy oddziały, które w czasie porannej straży wdarły się w środek obozu. I zabijali Ammonitów aż do dziennej spiekoty; pozostali rozpieczęli się tak, że dwóch razem nie zostało. ¹²I mówił lud do Samuela: Kto to powiedział: Czy Saul może nad nami królować? Oddajcie nam tych mężów, abyśmy im śmierć zadali. ¹³Saul na to odrzekł: W tym dniu nikt nie umrze, gdyż dzisiaj sprawił Pan, że Izraelici zwyciężyli. ¹⁴Samuel odezwał się do ludu: Chodźcie, udamy się do Gilgal, tam odnowiona zostanie władza królewska. ¹⁵Wszyscy wyruszyli do Gilgal i obwołali tam królem Saula, przed obliczem Pana w Gilgal. Tam też przed Panem złożyli ofiary biesiadne. Saul radował się bardzo wraz z całym ludem izraelskim.

2Sm 2,1-4

¹Po tych wydarzeniach Dawid radził się Pana, pytając Go: Czy mogę się udać do któregoś z miast judzkich? Pan odrzekł: Możesz iść. Pytał znów Dawid: Dokąd mam iść? Odpowiedział: Do Hebronu. ²Dawid wyruszył tam razem ze swymi dwiema żonami: z Achinoam z Jizreel i Abigail, [dawną] żoną Nabala z Karmelu. ³Zabrał także swych ludzi z ich rodzinami. Zamieszkali w miastach Hebronu. ⁴Przybyli ludzie z Judy i namaścili Dawida na króla nad domem Judy. Kiedy powiadomiono Dawida, że to mieszkańcy Jabesz w Gileadzie pochowali Saula, skierował do mieszkańców Jabesz w Gileadzie wysłańców, oświadczając im: Bądźcie błogosławieni przez Pana, okazaliście bowiem życzliwość waszemu panu, Saulowi, wyprawiając mu pogrzeb. ⁶Teraz zaś niech Pan wam okaże łaskę i wierność! Ja też pragnę się wam odwdziżyć za to, że dokonaliście tego dzieła.

2Sm 5,1nn

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawę na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. ³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy.

2Sm 7,5-16

⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dłaczę nie zbudowałeś Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam,

i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzię jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

Lb 24,17

¹⁵I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; ¹⁶wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszchemocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ¹⁷Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiążdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta. ¹⁸Stanie się Edom podbitą krainą, Seir też będzie podbitą krainą. A Izrael urosnie w potęgę. ¹⁹Zapanuje Jakub nad nieprzyjacielem i zbiegów z Seiru wyniszczy.

Rdz 49,8-12

⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słaćci będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twojego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czał, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i zrebie osła u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo.

1Krl 11,26-40

²⁶Ponadto Jeroboam, syn Nebata Efraimity z Seredy – matka jego nazywała się Serua, a była wdową – niegdyś sługa Salomona, zbuntował się przeciw królowi. ²⁷A oto sprawa, z powodu której zbuntował się przeciw królowi. Salomon zbudował Millo, a przez to zamurował wyłom w murze Miasta Dawida, swego ojca. ²⁸Jeroboam zaś był człowiekiem uzdolnionym. Więc Salomon, zobaczywszy, że młodzieniec był sprawnym pracownikiem, mianował go nadzorcą wszystkich robotników z rodu Józefa. ²⁹Gdy pewnego razu Jeroboam wyszedł z Jerozolimy, spotkał go na drodze prorok Achiasz z Szilo, odziany w nowy płaszcz. Sami tylko obydwa byli na polu. ³⁰Wtedy Achiasz zdjął nowy płaszcz, który miał na sobie, porozdzielał go na dwanaście części ³¹i powiedział Jeroboamowi: Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dziesięć pokoleń. ³²Jedno tylko pokolenie będzie miał ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela. ³³A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemoszowi, bogu moabskiemu, i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać to, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa, tak jak jego ojciec, Dawid. ³⁴Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa, ³⁵to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń. ³⁶Jego zaś synowi dam jedno pokolenie, aby przez to zachować przed sobą płomyk mego sługi, Dawida, po wszystkie czasy w Jeruzalem, które sobie obrałem, by tam umieścić moje imię. ³⁷Ciebie zaś biorę, abyś władał wszystkim, czego zapragniesz, i był królem nad Izraelem. ³⁸Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sługa, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela, ³⁹potomstwo zaś Dawida poniżej, jednak nie po wszystkie dni. ⁴⁰Potem Salomon wszczął poszukiwania Jeroboama, aby go zabić, ale Jeroboam schronił się do Egiptu, do Szeszonka, króla egipskiego, i został w Egipcie aż do śmierci Salomona.

2Krl 9

¹Prorok Elizeusz wezwał jednego z synów prorockich i powiedział mu: Przepasz biodra, weź ze sobą to naczynko z oliwą i idź do Ramot w Gileadzie. ²Przyszedłszy tam, rozejrzyj się za Jehu, synem Jozafata, syna Nimsziego. Wejdziesz i nakłoń go, by podniósł się z grona swoich towarzyszy i zaprowadź go do najskrytszej izby. ³Wtedy weźmiesz naczynko z oliwą i wylejesz ją na jego głowę, mówiąc: Tak mówi Pan: Namaściłem cię na króla nad Izraelem. Następnie otworzysz drzwi i uciekniesz bezzwłocznie. ⁴Młodzieniec więc, młody prorok, udał się do Ramot w Gileadzie. ⁵Kiedy przyszedł, oto dowódcy wojska siedzieli razem. A on powiedział: Mam ci powiedzieć słowo, wodzu! Jehu zapytał: Komu spośród nas wszystkich? Odpowiedział: Tobie, wodzu! ⁶Wtedy Jehu podniósł się i wszedł do domu. Tamten zaś wylał mu na głowę oliwę, mówiąc do niego: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Namaściłem cię na króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem. ⁷Wytracisz ród Achaba, twego władcy, a ja pomszczę krew sług moich, proroków, i krew wszystkich sług Pańskich na Izebel. ⁸Zginie cała rodzina Achaba. Wypięją Achabowi nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu. ⁹I postąpię z rodziną Achaba jak z rodziną Jeroboama, syna Nebata, i jak z domem Baszy, syna Achiasza. ¹⁰Izebel zaś pożrą psy na polu Jizreel, a nikt [jej] nie pochowa. Następnie otworzył drzwi i uciekł. ¹¹Jehu wyszedł do sług swego władcy, którzy go zapytali: Czy wszystko idzie dobrze? Po co ten szaleniec przyszedł do ciebie? Odpowiedział im: Wy znacie człowieka i jego gadanie. ¹²Lecz oni powiedzieli: Kłamstwo! Opowiedz, proszę, nam! Wtedy rzekł: Tak a tak powiedział do mnie: Tak mówi Pan: Namaściłem cię na króla Izraela. ¹³Wtedy pośpiesznie zdjął swoje okrycia, rozesłał je pod jego stopami, na samych stopniach, zatrąbili i ogłosili: Jehu jest królem! ¹⁴Jehu, syn Jozafata, syna Nimsziego, uknuł spisek przeciw Joramowi. Otóż Joram wraz z całym Izraelem strzegł Ramot w Gileadzie przed Chazaelem, królem Aramu. ¹⁵Jednakże król Joram wycofał się do Jizreel, aby leczyć się z ran, które mu zadali Aramejczycy, gdy walczył przeciw Chazaelowi, królowi Aramu. Jehu powiedział: Jeżeli taki jest wasz zamiar, niech nie wyjdzie z miasta zbieg, aby zanieść wieść do Jizreel. ¹⁶Następnie Jehu wsiadł na rydwan i wyruszył do Jizreel, ponieważ Joram tam leżał chory. A Ochozjasz, król judzki, przybył odwiedzić Jorama. ¹⁷Kiedy stojący na czatach na wieży w Jizreel ujrzał zdążający orszak Jehu, zawołał: Widzę orszak! Joram zaś rozkazał: Weź jeźdźca, pošlij naprzeciw nich i niech zapyta, czy [to oznacza] pokój? ¹⁸Więc jeździec na koniu ruszył naprzeciw Jehu i powiedział: Tak mówi król: Czy [to oznacza] pokój? Odpowiedział Jehu: Co ciebie obchodzi pokój? Jedź za mną! Stojący zaś na czatach oznajmili: Posłaniec przybył do nich, lecz nie wraca. ¹⁹Wysłał więc król drugiego jeźdźca na koniu, który pojechał do nich i powiedział: Tak mówi król: Czy to oznacza pokój? Odpowiedział Jehu: Co ciebie obchodzi pokój? Jedź za mną! ²⁰Stojący zaś na czatach oznajmili: Dotarł aż do nich, lecz nie wraca. A sposób jazdy tamtego jest podobny do jeźdźenia Jehu, syna Nimsziego, ponieważ jeździ szalenczo. ²¹Wtedy Joram kazał zaprzęgać. Zaprzężono więc jego rydwan. Zatem Joram, król izraelski, i Ochozjasz, król judzki – każdy na swoim rydwanie – wyruszyli naprzeciw Jehu; spotkali go na polu Nabota z Jizreel. ²²Kiedy Joram ujrzał Jehu, zapytał: Czy [to oznacza] pokój, Jehu? Ten zaś odpowiedział: Jaki pokój? Gdy jeszcze trwają czyny nierządne twojej matki, Izebel, i liczne jej czary! ²³Wtedy Joram zawrócił i rzucił się do ucieczki, wołając do Ochozjasza: Zdrada, Ochozjaszu! ²⁴Lecz Jehu chwycił za łuk i trafił Jorama między ramiona, tak iż strzała przeszła jego serce, a on opadł na swój rydwan. ²⁵Wtedy [Jehu] rzekł do Bidkara, swego tarczownika: Zabierz go i rzuć na rolę Nabota z Jizreel. Bo przypomnij sobie: ja i ty jechaliśmy konno we dwóch za jego ojcem, Achabem, kiedy Pan wypowiedział przeciw niemu ten wyrok: ²⁶Naprawdę, widziałem wczoraj wieczorem krew Nabota i krew synów jego – wyrocznia Pana. I odpłacę tobie na tym polu – wyrocznia Pana. Teraz więc zabierz go i rzuć na pole – według słowa Pańskiego. ²⁷Kiedy Ochozjasz, król judzki, zobaczył to, uciekł drogą w stronę Bet-Haggan. Lecz Jehu ścigał go i rozkazał: Także jego zabijcie! Zranili go więc na jego rydwanie u podejścia do Gur, które leży w pobliżu Jibleam. A on uciekał dalej do Megiddo, gdzie umarł. ²⁸Słudzy jego przewieźli go do Jerozolimy i pochowali w grobie jego, razem z przodkami, w Mieście Dawidowym. ²⁹W jedenastym roku panowania Jorama, syna Achaba, Ochozjasz został królem judzkim. ³⁰Kiedy Jehu wszedł do Jizreel, a Izebel się o tym dowiedziała, poczerpnęła sobie powieki, ustroiła głowę i wyglądała z góry przez okno. ³¹Gdy Jehu wchodził przez bramę, zawołała: Czy dobrze ci się wiedzie, Zimri, zabójco swego pana? ³²On zaś podniósł głowę w stronę okna i zawołał: Kto jest ze mną? Kto? I spojrzeli ku niemu z góry dwaj lub trzy eunuchowie. ³³Wtedy rozkazał: Wyrzućcie ją! I wyrzucili ją, a jej krew obryzgała mur i konie, które ją roztratowały. ³⁴Następnie wszedł, a kiedy najał się i napił, powiedział: Zajmijcie się tą przeklętą i pochowajcie ją, ponieważ jest córką króla. ³⁵Wyszli, aby ją pogrzebać, lecz znaleźli po niej tylko czaszkę, nogi i dłonie. ³⁶Kiedy wrócili i oznajmili mu, powiedział: Oto słowo Pana, które wypowiedział przez sługę swego, Eliasza z Tiszbe: Na polu Jizreel psy będą żarły ciało Izebel. ³⁷A trup Izebel będzie jak gnój na polu w obrębie Jizreel, tak że nie będzie można powiedzieć: To jest Izebel.

1Sm 13,8-15

⁸Siedem dni czekał, stosownie do terminu podanego przez Samuela. Samuel nie

przychodził jednak do Gilgal, dlatego odchodził lud od Saula. ⁹Wtedy Saul rzekł: Przygotujcie mi całopalenie i ofiarę biesiadną. I złożył całopalenie. ¹⁰Zaledwie skończył składać całopalenie, przybył Samuel. Saul wyszedł mu naprzeciw, aby go pozdrowić. ¹¹Rzekł Samuel: Cóż uczyniłeś? Odpowiedział Saul: Ponieważ widziałem, że lud ode mnie odchodzi, a ty nie przybywasz w oznaczonym czasie, gdy tymczasem Filistyni gromadzą się w Mikmas, ¹²powiedziałem sobie: Filistyni zejdą do mnie do Gilgal, a ja nie zjednałem sobie Pana! Przewyczyżyłem się więc i złożyłem całopalenie. ¹³I rzekł Samuel do Saula: Popeniłeś błąd. Gdybyś zachował przykazanie Pana, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Pan twoje panowanie nad Izraelem na wieki. ¹⁴A teraz panowanie twoje nie ostoi się. Pan wyszukał sobie człowieka według swego serca: ustanowił go Pan wodzem swego ludu, nie zachowałeś bowiem tego, co Pan ci polecił. ¹⁵Samuel wstał i wyszedł z Gilgal, by pójść swoją drogą. A pozostały lud poszedł za Saulem naprzeciw wojownikom i przybył z Gilgal do Gibe'a Beniamina. Saul dokonał przeglądu ludu, znajdującego się przy nim w liczbie około sześciuset ludzi.

1Sm 15,10-30

¹⁰Pan tymczasem skierował do Samuela takie słowa: ¹¹Żałuję tego, że Saula ustanowiłem królem, gdyż ode mnie odstąpił i nie wypełniał moich przykazań. Smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Pana. ¹²I wstał Samuel, aby rano spotkać się z Saulem. Zawiadomiono jednak Samuela: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik [zwycięstwa], a udając się z powrotem, wstąpił do Gilgal. ¹³Samuel udał się do Saula. I rzekł do niego Saul: Niech cię Pan błogosławi! Rozkaz Pana wykonałem. ¹⁴A Samuel powiedział: Co za beczenie drobnego bydła w moich uszach i co za ryk większego bydła ja słyszę? ¹⁵Odpowiedział Saul: Przynano je od Amalekitów. Lud bowiem zlitował się nad najlepszymi owcami i większym bydłem, aby złożyć z nich ofiary Panu, Bogu twemu, a to, co pozostało, wytępiłiśmy. ¹⁶Samuel odpowiedział Saulowi: Dostosy! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. Odrzekł: Mów! ¹⁷I mówił Samuel: Czy to nie jest prawda, że choć byłeś mały we własnych oczach, to jednak ty właśnie stałeś się głową pokoleń izraelskich? Pan bowiem namaścił cię na króla izraelskiego. ¹⁸Pan wysłał cię w drogę i nakazał: Obłożysz kłatwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz. ¹⁹Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popeniłeś więc to, co złe w oczach Pana. ²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przeprowadziłem Agag, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem kłatwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłatwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosu Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tuszczy baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popeniłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu. ²⁵Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu. ²⁶Na to Samuel odrzekł Saulowi: Nie pójdę z tobą, gdyż odrzuciłeś słowo Pana, dlatego też odrzucił cię Pan. Nie będziesz już królem nad Izraelem. ²⁷Kiedy Samuel odwrócił się, by odejść, [Saul] chwycił kraj jego płaszcz, tak że go rozdarł. ²⁸Wtedy rzekł do niego Samuel: Pan odebrał ci dziś królestwo izraelskie, a powierzył je komu innemu, lepszemu od ciebie. ²⁹Chwała Izraela nie kłamie i nie żałuje, gdyż to nie człowiek, aby żałował. ³⁰Odpowiedział Saul: Zgrzeszyłem. Bądź jednak łaskaw teraz uszanować mnie wobec starszyny mego ludu i wobec Izraela, wróć ze mną, abym oddał pokłon Panu, Bogu twemu.

2Sm 12,1-12

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawałał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. ⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popelniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddalił się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittyty wzięłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam

je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca.

1Krl 11,31-39

³¹i powiedział Jeroboamowi: Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dziesięć pokoleń. ³²Jedno tylko pokolenie będzie miał ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela. ³³A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemosowi, bogu moabskiemu, i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać to, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa, tak jak jego ojciec, Dawid. ³⁴Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa, ³⁵to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń. ³⁶Jego zaś synowi dam jedno pokolenie, aby przez to zachować przed sobą pomyk mego sługi, Dawida, po wszystkie czasy w Jeruzalem, które sobie obrałem, by tam umieścić moje imię. ³⁷Ciebie zaś biorę, abys władał wszystkim, czego zapragniesz, i był królem nad Izraelem. ³⁸Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sługa, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela, ³⁹potomstwo zaś Dawida poniżę, jednak nie po wszystkie dni.

1Krl 21,17-24

¹⁷Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ¹⁸Wstań i zejdź na spotkanie Achaba, króla izraelskiego. Jest on właśnie w Samarii, w winnicy Nabota, do której zszedł, aby wziąć ją w posiadanie. ¹⁹I powiesz mu: Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę? Potem powiesz mu: Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizwały krew Nabota, będą lizaly psy również i twoją krew. ²⁰Achab odpowiedział na to Eliaszowi: Już znalazłeś mnie, mój wrogu. Wówczas [Eliasz] rzekł: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, żeby czynić to, co jest złe w oczach Pana. ²¹Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, gdyż wymiotę i wytępię z domu Achaba nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu, ²²i postąpię z twoim rodem, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, za to, że Mnie pobudziłeś do gniewu i ponadto doprowadziłeś do grzechu Izraela. ²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne.

1Sm 24,11

⁹Dawid odezwał się do Saula: Dlaczego dajesz posłuch ludzkim plotkom głoszącym, że Dawid szuka twej zguby? ¹⁰Dzisiaj na własne oczy mogłeś zobaczyć, że Pan wydał cię w jaskini w moje ręce. Namawiano mnie, abym cię zabił, a jednak oszczędziłem cię, mówiąc: Nie podniosę ręki na mego pana, bo jest pomazańcem Pańskim. ¹¹Zresztą zobacz, mój ojczu, połę twojego płaszcz, którą mam w ręku. Skoro uciąłem połę twojego płaszcz, a ciebie nie zabiłem, wiedz i przekonaj się, że we mnie nie ma żadnej złości ani zdrady, ani też nie popeniłem przeciw tobie przestępstwa. A ty czyhasz na życie moje i chcesz mi je odebrać. ¹²Niechaj Pan dokona sądu między mną a tobą, niechaj Pan na tobie się pomści za mnie, ale moja ręka nie zwróci się przeciw tobie. ¹³Według tego, jak głosi starożytne przysłowie: Od złych zło pochodzi, ręka moja nie zwróci się przeciw tobie.

1Sm 26,9

⁷Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abner i ludzie leżeli uśpieni dokoła niego. ⁸Rzekł więc Abiszaj do Dawida: Dziś Bóg oddaje wroga twojego w twe ręce. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba. ⁹Dawid odparł Abiszajowi: Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniósł kary? ¹⁰Dawid dodał: Na życie Pana: On na pewno go ukarze, albo nadejdzie jego dzień i umrze, albo zginie, wyruszywszy na wojnę. ¹¹Niech mnie Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego! Zabierz tylko dzidę, która jest koło jego węgłowia, manierkę na wodę i pójdziemy.

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą

jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

Prz 16,12

¹⁰Na wargach królewskich wyroczenia, w wyroku usta jego nie błędzą. ¹¹Waga i szala zgodna z prawem należą do Pana, Jego dziełem ciężarki w worku. ¹²Obrzydliwością u królów działanie bezbożne, bo tron ich opiera się na prawości. ¹³Prawe usta są miłe królowi, kocha on mówiących uczciwie. ¹⁴Gniew króla zwiastunem śmierci, uśmierza go człowiek rozumny.

Prz 25,4n

²Chwałą Boga rzecz taić, a chwałą królów rzecz zbadać. ³Wysokość niebios i głębia ziemi, i serce króla są niezbadane. ⁴Odlącz żużel od srebra, a wyjdzie złotnikowi naczynie. ⁵Bezbożnego odlącz od króla – a sprawiedliwość jego tron umocni. ⁶Nie bądź wyniosły u króla, nie stawaj na miejscu wielmożów. ⁷Niech raczej powiedzą: Posuń się wyżej, aniżeli mieliby ciebie poniżyć przed moźnym.

Prz 29,4

²Gdy mnożą się prawi, cieszy się naród, gdy rządzi bezbożny, naród wdycha. ³Kto mądrość kocha, ojca raduje, a kto przestaje z nierządnicami, trwoni majątek. ⁴Król sprawiedliwością umacnia państwo, uciskając podatkami, je niszczy. ⁵Człowiek, pochlebając bliźniemu, zastawia mu sidła na nogi. ⁶W przewinie zlego człowieka jest pułapka, prawy biegnie pełen radości.

Prz 29,14

¹²Jeśli władca zważa na kłamstwa, wszyscy jego słudzy są bezbożni. ¹³Spotykają się: biedny i ciemiężca, Pan obydwo oczy oświeca. ¹⁴Jeśli król rzetelnie osądza sprawę biednych, tron swój umacnia na pokolenia. ¹⁵Różga i karcenie udzielają mądrości, chłopiec zostawiony sobie przynosi wstyd matce. ¹⁶Mnoży się występni, mnoży się i przewina, lecz prawi ujrzą ich upadek.

2Sm 6,17n

¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radośnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzawszy króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopalenia i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z roźdzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów. ²⁰Wrócił Dawid, aby wnieść błogosławieństwo do swego domu. Wyszła ku niemu Mikal, córka Saula, i powiedziała: O, jak to wślawił się dzisiaj król izraelski, który się obnażył na oczach niewolnic sług swoich, tak jak się pokazać może ktoś niepoważny.

1Krl 8,14

¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem.

1Krl 8,62n

⁶⁰Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a inne go nie ma. ⁶¹Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym. ⁶²Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem. ⁶³Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym

król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu. ⁶⁴Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzińca przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych. ⁶⁵Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni.

1Krl 15,11-15

⁹Asa, król Judy, objął władzę w dwudziestym roku [panowania] Jeroboama, króla Izraela, ¹⁰i królował w Jerozolimie w ciągu czterdziestu jeden lat. Jego matka miała na imię Maaka [i była] córką Abiszaloma. ¹¹Asa czynił to, co jest słuszne w oczach Pana, tak jak jego przodek Dawid, ¹²gdyż kazał wysiedlić z kraju uprawiających nierząd sakralny i usunął wszelkie bożki, które sporządzili jego przodkowie. ¹³A nawet swą matkę, Maakę, pozabawił godności królowej-matki za to, że sporządziła bożka ku czci Aszery. Ponadto Asa ściął i spalił tego bożka nad potokiem Cedron. ¹⁴Ale nie usunięto wyżyn. Jednak serce Asy w ciągu całego jego życia było szczere wobec Pana. ¹⁵Złożył on w świątyni Pańskiej sprzęty poświęcone na ofiarę przez swego ojca i przez siebie, srebro i złoto oraz naczynia. ¹⁶Również między Asą i królem Izraela, Baszą, trwała wojna w ciągu całego ich życia. ¹⁷Albowiem król Izraela, Basza, wtargnął do Judy i zaczął umacniać Rama, aby [nikomu] nie dać dostępu do króla Judy, Asy.

1Krl 22,43

⁴¹Jozafat, syn Asy, objął władzę w Judzie w czwartym roku [panowania] Achaba, króla izraelskiego. ⁴²W chwili objęcia rządów Jozafat miał trzydzieści pięć lat, a królował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matce było na imię Azuba, [a była] córką Szilchiego. ⁴³Poszedł on we wszystkim drogą swego ojca, Asy. Nie zboczył z niej, starając się czynić to, co słusne w oczach Pańskich. (44) Tylko wyżyn nie usunięto. Lud składał jeszcze ofiary całopalne i kadzielne na wyżynach. ⁴⁴Jozafat zachował pokój z królem izraelskim. ⁴⁵A czy pozostałe dzieje Jozafata i dzielność, jaką okazał i z jaką walczył, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?

2Krl 18,3-7

¹W trzecim roku [panowania] Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Ezechiasz, syn Achaza, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. ³Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. ⁴On to usunął wyżyny, potrząsał stęble, wyciął aszerę i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelici składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan. ⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przygnał do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi. ⁷Toteż Pan był z nim. We wszystkim, co przedsiębrał, miał powodzenie. Zbuntował się on przeciwko królowi Asyrii i nie był mu poddany. ⁸To on pokonał Filistynów aż do Gazy i jej okolic, od wieży strażniczej aż do miasta warownego. ⁹W czwartym roku panowania króla Ezechiasza, a siódmym roku panowania Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Salmanassar, król asyryjski, wyruszył przeciw Samarii i oblegał ją.

2Krl 23,25

²³Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie. ²⁴Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷I Pan powiedział: Nawet Judę odtrąć od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odzrucz to miasto, które wybrałem, Jerozolimę, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię!

1Krl 11,1-13

¹Król Salomon pokochał też wiele kobiet obcej narodowości, a mianowicie: córkę faraona, Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki i Chittyttyki. ²Z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech nie łączą się z wami, bo na pewno zwrócą wasze serce ku swoim bogom. Jednak Salomon z miłości złączył się z nimi, ³tak że miał siedemset żon-księżniczek i trzysta żon drugorzędnych. Jego żony uwiodły więc jego serce. ⁴Kiedy Salomon się zestarzał, żony zwróciły jego serce ku cudzym bogom i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida. ⁵Zaczął bowiem czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów. ⁶Salomon dopuścił się więc tego, co jest złe w oczach Pana, i nie okazał pełnego posłuszeństwa Panu, jak Dawid, jego ojciec. ⁷Salomon zbudował również posąg Kemoszowi, bożkowi moabskiemu, na górze naprzeciw Jerozolimy oraz Milkomowi, ohydzie Ammonitów. ⁸Tak samo uczynił wszystkim swoim żonom obcej narodowości, palącym kadzidła i składającym ofiary swoim bogom. ⁹Pan rozgniewał się więc na Salomona za to, że jego serce odwróciło się od Pana, Boga izraelskiego. Dwukrotnie mu się ukazał ¹⁰i zabraniał mu czcić cudzych bogów, ale on nie zachowywał tego, co Pan mu nakazał. ¹¹Wtedy Pan rzekł Salomonowi: Wobec tego, że tak postąpiłeś i nie zachowałeś mego przymierza oraz moich praw, które ci dałem, nieodwołalnie wyrwę ci królestwo i dam twojemu słudze. ¹²Choć nie uczyniłeś tego za twego życia ze względu na twego ojca, Dawida, to wyrwę je z ręki twego syna. ¹³Jednak nie wyrwę całego królestwa. Dam twojemu synowi jedno pokolenie ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na Jerozalem, które wybrałem.

1Krl 16,25nn

²³W roku trzydziestym pierwszym [panowania] Asy, króla Judy, Omri objął władzę nad Izraelem na dwanaście lat. W Tirsie królował sześć lat. ²⁴Potem kupił od Szemera za dwa talenty srebra górę Szomron. Następnie zbudował tę górę, a miasto, które zbudował, nazwał od imienia Szemera, właściciela tej góry – Samaria. ²⁵Omri również uczynił to, co złe w oczach Pana; a nawet stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników, ²⁶idąc drogą Jeroboama, syna Nebata, w jego grzechach, do których doprowadził on Izraela, drażniąc swymi marnymi bożkami Pana, Boga Izraela. ²⁷A czyż pozostałe dzieje Omriego oraz wszystko, co zdziałał, i jego dzielność nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ²⁸Omri spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany w Samarii. Syn jego, Achab, został w jego miejsce królem. ²⁹Achab, syn Omriego, objął władzę nad Izraelem w roku trzydziestym ósmym [panowania] Asy, króla Judy, i królował Achab, syn Omriego, nad Izraelem w Samarii dwadzieścia dwa lata.

1Krl 16,30-33

²⁸Omri spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany w Samarii. Syn jego, Achab, został w jego miejsce królem. ²⁹Achab, syn Omriego, objął władzę nad Izraelem w roku trzydziestym ósmym [panowania] Asy, króla Judy, i królował Achab, syn Omriego, nad Izraelem w Samarii dwadzieścia dwa lata. ³⁰Achab, syn Omriego, również czynił to, co złe w oczach Pana, i stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników. ³¹Doszło do tego, że nie wystarczyło mu popełnianie takich grzechów, jakie popełniał Jeroboam, syn Nebata, gdyż wzięwszy sobie za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, zaczął służyć Baalowi i oddawać mu pokłon. ³²Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. ³³Achab sporządził też aszerę. Wskutek tego Achab jeszcze więcej czynił [złego] niż wszyscy królowie, którzy przed nim byli, drażniąc [tym] Pana, Boga Izraela. ³⁴Za jego czasów Chiel z Betel odbudował Jerycho według zapowiedzi Pana, którą wyrzekł przez Jozuego, syna Nuna; położył jego fundamenty na swoim pierworodnym, Abiramie, a na swoim najmłodszym, Segibie, postawił jego bramy.

2Krl 16,2nn

¹W siedemnastym roku [panowania] Pekacha, syna Remaliasza, Achaz, syn Jotama, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów Achaz miał dwadzieścia lat, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Nie czynił on tego, co jest słuszne w oczach Pana, Boga jego, tak jak jego praojciec, Dawid, ³lecz kroczył drogą królów izraelskich. A nawet syna swego przeprowadził przez ogień, na modłę ohydnych grzechów pogan, których Pan wypędził przed Izraelitami. ⁴Składał ofiary krwawe i kadzielne na wyżynach i pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym. ⁵Wówczas Resin, król Aramu, i Pekach, syn Remaliasza, król izraelski, wyruszyli do bitwy przeciw Jerozolimie. Osaczyli Achaza, lecz nie mogli go pokonać. ⁶W tym samym czasie Resin, król Aramu, włączył Elat do Aramu. Wypędził Judejczyków z Elat, a do Elat weszli Aramejczycy i zamieszkali tam aż do dnia dzisiejszego.

2Krl 21,1-9

¹W chwili objęcia rządów Manasses miał dwanaście lat, a panował pięćdziesiąt

pięć lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Chefsiba. ²Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich – na modłę ohydnych grzechów tych ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami. ³Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wznosił ołtarze Baalowi i zrobił aszerę, tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu. ⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jerozalemie umieszczam moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jerozalemie, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki. ⁸I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz. ⁹Lecz oni nie słuchali, a Manasses ich zwiódł, tak iż czynili większe zło aniżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami.

1Sm 8,10-18

¹⁰I powtórzył Samuel wszystkie słowa Pana ludowi, który od niego zażądał króla. ¹¹Mówił: Oto jest prawo króla mającego nad wami panować: Synów waszych będzie on brał do swego rydwanu i swych koni, aby biegali przed jego rydwanem. ¹²I uczyni ich tysiącnikami, pięćdziesiątnikami, robotnikami na swojej roli i żniwiarzami. Przygotowywać też będą broń wojenną i zaprzęgi do rydwanów. ¹³Córki wasze zabierze do przyrządzania wonności oraz na kucharki i piekarki. ¹⁴Zabierze również najlepsze wasze ziemie uprawne, winnice i sady oliwkowe, a podaruje je swoim sługom. ¹⁵Zasiewy wasze i winnice obciążą dziesięciną i odda ją swoim dworzanom i sługom. ¹⁶Weźmie wam również waszych niewolników, niewolnice, waszych najlepszych młodzieńców i osły wasze i obarczył pracą dla siebie. ¹⁷Nalóży dziesięcinę na trzode waszą, wy zaś będziecie jego sługami. ¹⁸Sami będziecie narzekali na króla, którego sobie wybieriecie, ale Pan was wtedy nie wysłucha.

2Krl 23,26n

²⁴Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷I Pan powiedział: Nawet Judę odtrącę od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odrzucę to miasto, które wybrałem, Jerozalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię! ²⁸A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ²⁹Za jego dni faraon Neko, król egipski, wyruszył do króla asyryjskiego nad rzekę Eufrat. Gdy król Jozjasz wyszedł naprzeciw niemu, Neko spowodował jego śmierć w Megiddo, zaraz przy pierwszym spotkaniu.

Pwt 17,14-20

¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiadasz i w nim zamieszkas, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody, ¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota. ¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia, ²⁰by uniknąć wynoszenia się nad swych braci i zbaczania od przykazań na prawo czy też lewo, aby długo królowali on i synowie jego w Izraelu.

2Krl 8,7-15

⁷Elizeusz przyszedł do Damaszku. Kiedy Ben-Hadad, król Aramu, chorował, oznajmiono mu: Mąż Boży przyszedł aż tutaj. ⁸Wtedy król powiedział do Chazaela: Weź dar ze sobą, idź na spotkanie męża Bożego i przez niego wypytaj się Pana, czy wyzdrowieję z tej choroby. ⁹Wyszedł więc Chazael mu na spotkanie,

wziął ze sobą dary i wszelkie kosztowności z Damaszku, obładowując czterdzieści wielbłądów. Przeszedł i stanął przed nim, mówiąc: Twój syn, Ben-Hadad, król Aramu, posłał mnie do ciebie z pytaniem: Czy wyzdrowieję z tej choroby? ¹⁰Odpowiedział mu Elizeusz: Idź i powiedz mu: Będziesz żył na pewno. Lecz Pan objawił mi, że na pewno on umrze. ¹¹Następnie stęłała mu twarz, zmieszał się mocno i zapłakał mąż Boży. ¹²A Chazael zapytał: Dlaczego pan mój płacze? Odpowiedział: Ponieważ wiem, co złego uczynisz synom Izraela: ich warownie zniszczysz ogniem, kwiat ich wojowników pozabijasz, ich drobne dzieci roztrząskasz, a ich brzemiennym kobietom będziesz rozpruwał łona. ¹³Wtedy Chazael zawołał: Czymże jest twój sługa, ten pies, żeby miał wykonać tę wielką zapowiedź? Elizeusz odpowiedział: Pan objawił mi, że będziesz królem Aramu. ¹⁴Oddalił się więc Chazael od Elizeusza i poszedł do swego pana, który go zapytał: Co ci zapowiedział Elizeusz? A on odrzekł: Zapowiedział mi, że na pewno będziesz żył. ¹⁵Następnego dnia Chazael wziął nakrycie, zamoczył w wodzie i rozciągnął na jego twarzy, tak iż on umarł. Chazael zaś w jego miejsce został królem.

1Krl 19,15

¹³Kiedy tylko Eliaz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotu. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliazu? ¹⁴Eliaz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimsziego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz.

Ezd 3

¹Gdy nadszedł siódmy miesiąc – a Izraelci mieszkali już w miastach swoich – wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, w Jerozolimie. ²A Jozue, syn Josadaka, i bracia jego, kapłani, oraz Zorobabel, syn Szealtieli, i bracia jego przystąpili do zbudowania ołtarza Boga izraelskiego, aby na nim złożyć całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżesza, męża Bożego. ³I na dawnym fundamencie wzniesli ołtarz, podczas gdy niebezpieczeństwo groziło im ze strony narodów pogranicznych, i złożyli na nim całopalenia dla Pana, całopalenia poranne i wieczorne. ⁴Potem obchodzili Święto Namiotów według przepisów i składali ofiary codziennie w liczbie wyznaczonej, zgodnie z wymaganą każdego dnia należnością. ⁵Następnie – oprócz całopalenia nieustającego – składali ofiary w szabat, w dni nowiu i we wszystkie święte uroczystości Pańskie oraz zawsze, gdy ktoś dał dobrowolną ofiarę dla Pana. ⁶Od pierwszego dnia miesiąca siódmego zaczęli składać całopalenia Panu – ale fundamenty świątyni Pańskiej nie były jeszcze położone. ⁷Dali więc pieniądze kamieniarzom i cieślom oraz żywności, napoju i oliwy Sydończykom i Tyryjczykom, by sprowadzili drewno cedrowe z Libanu morzem do Jafy na mocy pozwolenia udzielonego im przez Cyrusa, króla perskiego. ⁸A w drugim roku od przybycia ich do domu Bożego w Jerozolimie, w drugim miesiącu, Zorobabel, syn Szealtieli, i Jozue, syn Josadaka, i szereg ich braci: kapłanów i lewitów oraz wszyscy, którzy wrócili z niewoli do Jerozolimy, zabrali się do dzieła i powołali lewitów od dwudziestego roku [życia] wwszy do pilnowania pracy około domu Pańskiego. ⁹A Jozue oraz synowie i bracia jego: Kadmiel, Binnuj i Hodawiasz, przystąpili wspólnie do kierowania lewitami wykonującymi pracę około domu Bożego: synami Chenadada, ich synami i braćmi. ¹⁰A gdy budowniczowie położyli fundamenty świątyni Pańskiej, wtedy wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewici, synowie Asafa, z cymbałami, by zgodnie z rozporządzeniem Dawida, króla izraelskiego, chwalić Pana; ¹¹i zaśpiewali, chwając Pana i dziękując Mu: Dobry On; na wieki trwa Jego łaska dla Izraela. A cały lud podniósł na chwałę Pana krzyk głośny, z powodu położenia fundamentów domu Pańskiego. ¹²Wielu zaś starców spośród kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy dawniej widzieli dom pierwszy, przy kładzeniu fundamentów tego domu, na ich oczach płakało głośno; wielu natomiast z radości wybuchalo głośnym krzykiem. ¹³I nie można było odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu, albowiem lud ten podniósł wrzawę tak wielką, że głos ten było słychać z daleka.

Ezd 7,1-26

¹Po tych wydarzeniach wystąpił za panowania Artakserksesa, króla perskiego, Ezdrasz, syn Serajasa, syna Azariasza, syna Chilkiasza, ²syna Szalluma, syna Sadoka, syna Achituba, ³syna Amariasza, syna Azariasza, syna Jochanana, syna Azariasza, syna Achimaasa, syna Sadoka, syna Achituba, syna Amariasza, syna Merajota, ⁴syna Zerachiasza, syna Uzziego, syna Bukkiego, ⁵syna Abiszuy, syna Pinchasa, syna Eleazara, syna Aarona, arcykapłana. ⁶Ten to Ezdrasz wyszedł z Babilonu; a był on uczonym, biegłym w Prawie Mojżeszowym, które nadał Pan,

Bóg Izraela. A ponieważ ręka Pana, Boga jego, była nad nim, spełnił król wszelkie jego życzenia. ⁷Wyszła również w siódmym roku [panowania] króla Artakserksesa gromada Izraelitów, kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych i niewolników świątynnych do Jerozolimy. ⁸I przybył Ezdrasz do Jerozolimy w miesiącu piątym – był to siódmy rok [panowania] tego króla: ⁹albowiem pierwszego dnia miesiąca pierwszego nastąpił początek podróży z Babilonu, a pierwszego dnia miesiąca piątego przybył Ezdrasz do Jerozolimy, ponieważ łaskawa ręka Boga jego była nad nim. ¹⁰Ezdrasz bowiem postanowił w sercu badać i wykonywać Prawo Pańskie oraz uczyć w Izraelu ustaw i ładu. ¹¹A oto odpis dokumentu, który król Artakserkses wręczył Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu, znawcy słów przykazań Pana i Jego ustaw dla Izraela. ¹²Artakserkses, król królów, Ezdraszowi, kapłanowi, znawcy Prawa Boga niebios. Złatwiono. A teraz: ¹³Przeze mnie został wydany rozkaz: Każdy z narodu izraelskiego, z kapłanów jego i lewitów w moim państwie, kto ma zamiar iść z tobą do Jerozolimy, niech idzie. ¹⁴Albowiem przez króla i jego siedmiu radców jesteś wysłany, by na podstawie Prawa Boga twojego, które posiadasz, zbadać stosunki w Judzie i w Jerozolimie ¹⁵oraz by zanieść srebro i złoto, jakie król i radcy jego dobrowolnie złożyli Bogu Izraela, którego przybytek jest w Jerozolimie, ¹⁶wraz z całym srebrem i złotem, jakie w całej prowincji Babel otrzymasz, razem z darowizną ludu i kapłanów, którą oni dobrowolnie ofiarują dla domu Boga swego w Jerozolimie. ¹⁷Przezo za te pieniądze uczciwie zakupisz cielców, baranów, jagniąt oraz należne ofiary pokarmowe i płynne, aby je złożyć na ołtarzu domu Boga waszego w Jerozolimie. ¹⁸A co ty i bracia twoi zechcecie uczynić z resztą srebra i złota, to czyńcie zgodnie z wolą Boga waszego. ¹⁹I sprzęty, które przekazuje się tobie do sprawowania kultu w domu Boga twojego, oddaj przed Bogiem w Jerozolimie. ²⁰A resztę kosztów na dom Boga twojego, jakie wypadnie ci pokryć, pokryjesz ze skarbu królewskiego. ²¹I przeze mnie, króla Artakserksesa, został wydany rozkaz do wszystkich skarbników w Transeufratei: Wszystko, czego od was żądać będzie kapłan Ezdrasz, znawca Prawa Boga niebios, ma być dokładnie wykonane – ²²aż do stu talentów srebra, stu kors pszenicy, stu bat wina, stu bat oliwy, a soli bez ograniczenia. ²³Wszystko, co jest z rozkazu Boga niebios, ma być gorliwie dla domu Boga niebios wykonane, aby nie rozgorzał gniew na państwo króla i jego synów. ²⁴Również ogłasza się wam: Co się odnosi do wszystkich kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych, niewolników świątynnych i sług tego domu Bożego, to nie wolno na nich nakładać podatku, daniny ani cła. ²⁵A ty, Ezdrasz, ustanów według mądrego Prawa Boga twojego, które posiadasz, urzędników i sędziów, co sądzić będą cały lud w Transeufratei, to jest wszystkich, którzy znają Prawo Boga twojego; a tych, którzy nie znają, macie pouczyć. ²⁶I każdy, kto nie wykona Prawa Boga twojego albo rozkazu królewskiego, będzie niechybnie skazany na śmierć albo na wygnanie, albo na karę pieniężną, albo na więzienie.

Ezd 6,10

⁸Wydaję rozporządzenie, jak macie się odnosić do owej starszyny żydowskiej przy budowie tego domu Bożego, mianowicie: z dochodów królewskich, płynących z podatku Transeufratei, dokładnie i bez przerywania mają być owym męzom wypłacane koszty. ⁹A jeśli potrzeba też cielców, baranów i jagniąt na całopalenia dla Boga niebios – oprócz pszenicy, soli, wina i oliwy – według żądania kapłanów w Jerozolimie, ma im to być bez uchybień co dzień dostarczane, ¹⁰aby oni składali ofiary miłe Bogu niebios i modlili się za życie króla i jego synów. ¹¹I wydaję rozporządzenie: Jeśli ktoś przekroczy ten rozkaz, to z domu jego wyrwana będzie belka, a on zawiśnie do niej przybity, dom zaś jego z tego powodu będzie zamieniony w rumowisko. ¹²A Bóg, który tam zgotował przybytek dla imienia swego, niech zniszczy każdego króla i naród, który by się osmielił przeciwdziałać, burząc ten dom Boży w Jerozolimie. Ja, Dariusz, wydałem ten rozkaz: niech będzie on dokładnie wykonany.

1Mch 7,33

³¹Nikanor zaś domyślił się, że jego zamiar został odkryty. Wystąpił więc do walki przeciwko Judzie koło Chafarsalama. ³²Spośród wojska Nikanora padło blisko pięćuset żołnierzy, a reszta uciekła do Miasta Dawidowego. ³³Po tych wypadkach Nikanor udał się na górę Syjon. Ze świątyni spomiędzy kapłanów i spomiędzy starszych ludu wyszli niektórzy, aby pokojowo go powitać i pokazać mu całopalenie, które miało być złożone za króla. ³⁴On jednak wyszydził i wysmiał ich, i znieważył. Przemówił też zarozumiale, ³⁵a nawet pełen gniewu przysiągł: Jeżeli w tej chwili Juda razem ze swoim wojskiem nie zostanie wydany w moje ręce, spalę tę świątynię, gdy szczęśliwie powrócę. I wyszedł z wielkim gniewem.

1Mch 3

¹Miejsce jego zajął tymczasem jego syn, Juda, który miał przydomek Machabeusz. ²Wsparli go wszyscy jego bracia i wszyscy, którzy przedtem przyłączyli się do jego ojca. Z radością prowadzili wojnę w obronie Izraela. ³On rozprzestrzenił chwałę swego ludu. Przywdział bowiem na siebie pancerz jak olbrzym, przepasał się wojennym orężem i rozpoczął wojnę, ochraniając wojsko swym

mieczem. ⁴W czynach swoich był podobny do lwa, do lwiatka, które ryczy rzucając się na zdobycz. ⁵Ścigał bezbożnych i tropił ich, a na pastwę płomieni oddał tych, którzy niepokoiili jego naród. ⁶Bezbożni ze strachu przed nim byli przerażeni, i drżeli wszyscy, którzy bezbożnie postępowali, a on wybawiał i szczęście mu sprzyjało. ⁷Wielu królów rozgniewał na siebie, ale Jakub cieszył się z jego czynów i aż na wieki błogosławiona pozostanie jego pamięć. ⁸Przeszedł przez judzkie miasta i wygubił w nich ludzi bezbożnych, i odwrócił gniew Boży od Izraela. ⁹Aż na krańcach ziemi było znane jego imię, i tych zgromadził, którzy mieli zginąć. ¹⁰Apoloniusz zebrał pogan i liczne wojsko z Samarii, ażeby walczyć przeciwko Izraelowi. ¹¹Juda dowiedział się o tym, wyszedł mu naprzeciw, pobił go i zabił. Padło wielu zabitych, a reszta puciekała. ¹²Oni zaś zabrali łupy na nich zdobyte, a Juda wziął sobie miecz Apoloniusza i walczył nim przez całe swoje życie. ¹³Seron, dowódca wojsk syryjskich, dowiedział się o tym, że Juda zebrał sobie ludzi i zgromadził prawowiernych, aby wyjść na wojnę. ¹⁴Powiedział więc: Uczynię głośnym swoje imię i chwałę dla siebie przygotuję w królestwie; będę walczył przeciwko Judzie i przeciwko tym, co się z nim złączyli, a którzy lekceważą królewskie rozkazy. ¹⁵Tak więc wyruszył on, a z pomocą mu wyruszyło także silne wojsko bezbożnych, aby na synach Izraela wykonać zemstę. ¹⁶Gdy zbliżył się do stóp wzniesienia, na którym leży Bet-Choron, wtedy Juda z małym oddziałem wyszedł mu naprzeciw. ¹⁷Gdy zobaczyli wojsko, które szło naprzeciw nim, powiedzieli do Judy: Nas jest tak mało, czy będziemy mogli walczyć z tym tak wielkim, potężnym mnóstwem? A przecież my dzisiaj nic jeszcze nie jedliśmy i sił nam zabrakło. ¹⁸Juda odparł: Bez trudu wielu może być pokonanych rękami małej liczby, bo Niebu nie czyni różnicy, czy ocali przy pomocy wielkiej czy małej liczby. ¹⁹Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba. ²⁰Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia po to, aby wytepić nas razem z żonami naszymi i dziećmi i aby nas obrabować. ²¹My zaś walczyliśmy o swoje życie i o swoje obyczaje. ²²On sam skruszy ich przed naszymi oczami. Wy zaś ich nie obawiajcie się! ²³Gdy skończył swoje przemówienie, nagle uderzył na nich, tak że Seron i jego wojsko zostało przez nich pobite. ²⁴Ścigali ich od przejścia Bet-Choron aż do równiny. Spośród nich padło blisko ośmiuset ludzi, a inni puciekali do ziemi Filistyńców. ²⁵Wtedy zaczęto się bać Judy i jego braci, a strach przed nimi padł na okoliczne narody. ²⁶Więść o nim doszła aż do króla, a narody opowiadały o walkach Judy. ²⁷Antioch, dowiedziawszy się o tych wypadkach, zawrzał gniewem. Rozesłał rozkazy i zgromadził wszystkie siły swego królestwa, armię bardzo wielką. ²⁸Potem zaś otworzył swój skarbiec i na rok naprzód wydał żółd żołnierzom. Poleciał też, żeby byli gotowi na wszystko. ²⁹Wtedy jednak zauważył, że w skarbcach brak pieniędzy. Rozruchy bowiem i utrapienia, jakie sprowadził na te okolice, gdzie kazał znieść obyczaje obowiązujące od najdawniejszych lat, sprawiły, że podatki były małe. ³⁰Obawiał się więc, że, jak nieraz się to już zdarzało, nie będzie miał pieniędzy na wydatki i na podarunki, które poprzednio rozdawał hojną ręką. Był bowiem bardziej rozrutny niż inni królowie, jego poprzednicy. ³¹W tych wielkich swoich kłopotach postanowił, że uda się do Persji, zbierze podatki z tamtejszych krain i nagromadzi wiele pieniędzy. ³²Jako wielkorządcę królewskiego od rzeki Eufrat aż do granic Egiptu zostawił Lizjasza, człowieka poważanego, pochodzącego z królewskiego rodu, ³³i polecił mu, żeby aż do jego powrotu wychowywał jego syna, Antiocha. ³⁴Pozostawił mu także połowę swych wojsk razem ze słoniami i dał mu wskazówki co do wszystkich swoich zamiarów i co do mieszkańców Judei i Jerozolimy; ³⁵żeby mianowicie wysłał przeciwko nim wojsko, stał i zniósł całkowicie siły izraelskie i to, co pozostało z Jerozolimy, żeby wymazał nawet pamięć o nich na tym miejscu, ³⁶żeby obcych ludzi osiedlił na ich obszarach, a siebie losem porozdzielał. ³⁷Wtedy król zabrał drugą połowę swych wojsk, w roku sto czterdziestym siódmym wyruszył z królewskiej swej stolicy, Antiochii, przepłynął się przez rzekę Eufrat i przeszedł przez górne krainy. ³⁸Lizjasz wybrał Ptolemeusza, syna Dorymenes, Nikanora i Gorgiasza, ludzi walecznych spośród królewskich przyjaciół ³⁹i posłał z nimi czterdzieści tysięcy pieszych i siedem tysięcy konnicy, żeby poszli do ziemi judzkiej i spustoszyli ją zgodnie z królewskim rozkazem. ⁴⁰Wyruszyli oni z całym swym wojskiem, przybyli w pobliżu Emmaus i rozłożyli się obozem na równinie. ⁴¹Gdy kupcy tamtejszej okolicy dowiedzieli się o tym, wzięli bardzo dużo srebra i złota oraz pęta na nogi i przybyli do obozu, aby Izraelitów wziąć sobie za niewolników. Przyłączyły się do nich także oddziały z Syrii i z ziemi filistyńskiej. ⁴²Juda razem z braćmi zobaczył, że zło przebiera miarę i że wojska obozują już na ich ziemi. Dowiedzieli się też o rozkazach, które król wydał, żeby naród zniszczyć zupełnie. ⁴³Jeden więc do drugiego mówił: Przecistawmy się zniszczeniu naszego narodu. Walczyliśmy w obronie naszego narodu i świętości! ⁴⁴Zgromadzili się więc wszyscy, by być gotowi do walki, a także by się modlić i prosić o łaskę i zmiłowanie. ⁴⁵Jeruzalem było niezamieszkałe jak jakaś pustynia; spośród jego synów nikt do niego nie wchodził ani nie wychodził, świątynię deptano. W zamku synowie cudzoziemców, a miasto jak gospoda dla pogan. Od Jakuba odeszła radość, nie słychać już fletu ni harfy. ⁴⁶Zeszli się i udali się do Mispa, naprzeciw Jerozolimy, dlatego że niegdyś Mispa było dla Izraela miejscem modlitwy. ⁴⁷Tego dnia pościli, włożyli na siebie wory, głowy posypali popiołem i porozdzierali swoje szaty. ⁴⁸Potem rozwinęli księgę Prawa w tym samym celu, w jakim poganie zapytują posągi swych bóstw. ⁴⁹Potem przynieśli kapłańskie szaty, pierwsze plony i dziesięciny, przywołali także nazirejczyków, których liczba dni już była pełna, ⁵⁰i wołali do Nieba słowami: Co mamy czynić z tymi? Gdzie

ich zaprowadzić? ⁵¹Świątynia Twoja została podeptana i znieważona, a kapłani Twoi trwają w żalobie i poniżeniu. ⁵²A oto jeszcze poganie zebrał się przeciwko nam, aby nas zniszczyć całkowicie. Ty wiesz, jakie oni mają przeciw nam zamiary. ⁵³Jak będziemy mogli ostać się przed nimi, jeżeli Ty nas nie wspomiesz? ⁵⁴Wtedy zaczęli grać na trąbach i podnieśli ogromny krzyk. ⁵⁵Potem Juda ustanowił dowódców nad ludem tysięcy, setników, pięćdziesiątników i dziesiętników. ⁵⁶Powiedział też, żeby zgodnie z Prawem wrócili do domu ci, którzy budowali dom, ożenili się właśnie, założyli winnicę lub byli bojaźliwi. ⁵⁷Wtedy wojsko wyruszyło w drogę i na południe od Emmaus rozłożyło się obozem. ⁵⁸Juda zaś powiedział: Przeapaszcie się i bądźcie waleczni! Jutro rano bądźcie gotowi walczyć przeciwko tym poganom, którzy zesłali się przeciwko nam, żeby całkowicie zniszczyć nas i naszą świątynię. ⁵⁹Lepiej nam przeciwieć zginąć w bitwie, niż patrzeć na niedolę naszego narodu i świątyni. ⁶⁰Jakakolwiek zaś będzie wola w Niebie, tak niech się stanie!

1Mch 14

¹W roku sto siedemdziesiątym drugim król Demetriusz zebrał swoje wojska i udał się do Medii w tym celu, aby zdobyć sobie pomoc na wojnę przeciwko Tryfonowi. ²Gdy Arsakes, król Persji i Medii, dowiedział się, że Demetriusz wszedł na jego ziemię, posłał jednego ze swych dowódców z poleceniem, aby pochwycił go żywego. ³Ten zaś poszedł, pokonał wojsko Demetriusza, jego samego pochwyił i przyprowadził do Arsakesa, a ten wrucił go do więzienia. ⁴Jak długo Szymon żył, w kraju panował pokój. Starał się on dla swojego narodu o to, co dobre. Władanie jego im się podobało, a także chwała jego – po wszystkie dni. ⁵Przy całej swej chwale zdobył Jafę na port i uczynił przystęp do wysp zamorskich, ⁶rozszerzył granice swojego narodu i objął władzę nad krajem. ⁷Zabrał wielką liczbę niewolników, opanował Gezer, Bet-Sur i zamek, usunął stamtąd wszelką nieczystość, a nie było takiego, kto by mu się sprzeciwił. ⁸Spokojnie uprawiali swą ziemię, a ziemia wydawała plony, drzewa zaś na polu – owoce. ⁹Starcy siedzieli na ulicach, wszyscy opowiadali o szczęściu, młodzieńcy zaś przywdziali wspaniałe szaty i wojenne zbroje. ¹⁰Miastom dostarczał żywności i odbudowywał je, żeby były twierdzami, do tego stopnia, że imię jego z chwałą było wspominane aż na krańcach ziemi. ¹¹Swojemu krajowi zapewnił pokój, a Izrael cieszył się bardzo i radował. ¹²Każdy zasiał w cieniu swojej winnicy i figowego drzewa, i nie było takiego, kto by ich strachem napełniał. ¹³W kraju nie pozostał żaden nieprzyjaciel, a królowie w tych czasach zostali starci. ¹⁴On był podporą dla wszystkich słabych ze swojego ludu, pełen gorliwości o Prawo wypędził wszystkich bezbożnych i złych; ¹⁵podniósł chwałę świątyni i pomnożył świątynne naczynia. ¹⁶Gdy w Rzymie, a nawet w Sparcie, dowiedziano się, że Jonatan umarł, zasmucono się bardzo. ¹⁷Gdy jednak dowiedzieli się, że na jego miejsce arcykapłanem został jego brat Szymon i że on rządzi krajem i miastami, które są w nim zbudowane, ¹⁸napisali do niego na tablicach z brązu, że chcą z nim odnowić tę przyjaźń i to przymierze, które zostało zawarte z jego braćmi: Judą i Jonatanem. ¹⁹Odczytane one zostały wobec zgromadzenia w Jerozolimie. ²⁰A oto odpis listu, który przysłał Spartanie: Władcy Spartan razem z miastem arcykapłanowi Szymonowi, starszyźnie, kapłanom i pozostałemu ludowi żydowskiemu, swoim braciom – pozdrowienie. ²¹Posłowie, którzy zostali wysłani do naszego ludu, opowiedzieli nam o waszej chwale i czci. Ucieszyliśmy się więc bardzo z ich przybycia. ²²To zaś, co oni powiedzieli, tak zapisałyśmy w uchwałach ludu: Posłowie żydowscy, Numeniusz, syn Antiocha, i Antypater, syn Jazona, przybyli do nas, aby odnowić zawartą z nami przyjaźń. ²³Lud zaś postanowił, że należy przyjąć posłów uroczyście, a odpis tego, co powiedzą, umieścić w księgach przeznaczonych dla ludu, aby lud Spartiatów zachował pamięć o nich. Odpis tego zrobiono dla arcykapłana Szymona. ²⁴Potem Szymon wysłał do Rzymu Numeniusza z wielką złotą tarczą wagi tysiąca min, aby utrwalił z nimi przymierze. ²⁵Gdy lud usłyszał o tych sprawach, powiedział: W jaki sposób odwiedzimy się Szymonowi i jego synom? ²⁶On sam stał się mężnym człowiekiem, a także jego bracia i dom jego ojca. Wrogów wypędził spośród Izraela i zapewnił mu wolność. Spisali więc to na tablicach z brązu i umieścili na kolumnach na górze Syjon. ²⁷A oto odpis dokumentu: Dnia osiemnastego miesiąca Elul, w roku sto siedemdziesiątym drugim, w trzecim roku wielkiego arcykapłana Szymona, zwierzchnika ludu Bożego, ²⁸na wielkim zgromadzeniu kapłanów, ludu, zwierzchników narodu i starszyzny kraju podano nam do wiadomości: ²⁹W wielu walkach, które nawiedzały kraj, Szymon, syn Matatiasza, kapłan z synów Joariba, oraz jego bracia narażali się na niebezpieczeństwo i stawiali opór wrogom swojego narodu w tym celu, aby w poszanowaniu były świętości jego i Prawo. W ten sposób wiele chwały przyczynili swojemu narodowi. ³⁰Jonatan zgromadził swój naród, został arcykapłanem, a został przyłączyony do swoich przodków. ³¹Gdy nieprzyjaciele chcieli wkroczyć do jego kraju, ażeby zniszczyć go i wyciągnąć ręce po jego świętości, ³²wtedy przeciwstawił się Szymon i walczył w obronie swojego ludu, a nawet oddał dużą część swojego majątku, ażeby uzbroić żołnierzy należących do wojska swego narodu i żeby im żółd wypłacił. ³³Obwarował on judzkie miasta, a także Bet-Sur, które leży na granicach Judei, gdzie poprzednio była broń nieprzyjaciół. Umieścił tam załogę z żydowskich żołnierzy. ³⁴Obwarował również Jafę, która leży nad morzem, a także Gezer, które leży na granicach Azotu. Poprzednio mieszkali tam nieprzyjaciele, ale on osiedlił w nim Żydów i dał im wszystko, co było im potrzebne do podniesienia

ich dobrobytu. ³⁵Lud widział wiarę Szymona i chwałę, której chciał przyczynić swojemu narodowi, ustanowili go więc swoim władcą i arcykapłanem w nagrodę za to wszystko, czego dokonał, za sprawiedliwość, za wiarę, której strzegł w swoim narodzie. Wszelkim bowiem sposobem zabiegał o to, żeby lud swój wywyższyc. ³⁶Za jego życia i przez jego ręce udało się wypędzić pogan z ich kraju i tych, którzy przebywali w Mieście Dawidowym w Jerozolimie. Wybudowali oni bowiem sobie zamek, a z niego robili wypad, świątynię wokół bezczeszli, a przez to bardzo uwłaczali jej czystości. ³⁷Osadził w nim żydowskich żołnierzy i wzmocnił go jeszcze, aby był obroną dla kraju i dla miasta. Ponadto podwyższył mury Jerozolimy. ³⁸Tak samo król Demetriusz w nagrodę za to potwierdził mu stanowisko arcykapłana, ³⁹zamianował go jednym ze swoich przyjaciół i uczcił go wielkim odznaczeniem. ⁴⁰Dowiedział się bowiem, że Rzymianie nazywają Żydów przyjaciółmi, sprzymierzeńcami i braćmi, i że posłów Szymona przyjęli z honorami, ⁴¹że Żydzi i kapłani postanowili, iż Szymon będzie ich władcą i arcykapłanem na wieki, tak długo, aż powstanie wiarygodny prorok, ⁴²że będzie ich wodzem; że on będzie się troszczył o świątynię i wyznaczał urzędników, czuwających nad ich robotami publicznymi, nad krajem, wojskiem i twierdząmi; ⁴³że będzie się troszczył o świętości; że wszyscy mu będą posłuszni; że jego imieniem będą znane wszystkie umowy spisane w kraju, i że będzie się ubierał w purpurę i złoto. ⁴⁴Nikom spośród ludu ani spomiędzy kapłanów nie wolno odmówić znaczenia ani jednemu z tych przepisów, ani przeciwstawić się jego zarządzeniom. Bez jego pozwolenia nie wolno zwoływać zgromadzenia w obrębie kraju, ubierać się w purpurę ani używać złotej sprzączki. ⁴⁵Każdy, kto uczyni coś przeciwko temu rozporządzeniu lub odmówi znaczenia któremu z tych przepisów, zasłuży na karę. ⁴⁶Cały lud uznał za słuszne pozwolić Szymonowi postępować zgodnie z tym, co zostało wyżej powiedziane. ⁴⁷Szymon zaś zgodził się i wyraził swoją gotowość pełnienia czynności arcykapłana, wodza i etnarchy Żydów i kapłanów oraz stania na czele wszystkich. ⁴⁸Postanowiono też, że dokument ten będzie wyrity na tablicach z brązu i będzie umieszczony na świątynnym murze na widocznym miejscu. ⁴⁹Odpis zaś tych uchwalił polecili złożyć w skarbcu, ażeby Szymon i jego synowie mieli go pod ręką.

Prorockie

Iz 7,10nn

⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a) i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdrzutgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ościeście się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! ¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL.

Jr 21-22

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, by mu powiedzieli: ²Poradź się Pana w naszym imieniu, bo Nabuchodonozor, król babiloński, wypowiedział nam wojnę. Może Pan znowu zacznie czynić na korzyść naszą dziwne rzeczy, tak że tamten odstąpi od nas. ³Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedzcie Sedecjaszowi: ⁴Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwrócić sprzęt wojenny, który macie w rękach, a którym walczyście z królem babilońskim i Chaldejczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadzę ich w środku tego miasta. ⁵Ja sam będę walczył przeciw wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem pełnym zapalczywości i z wielką zawziętością. ⁶I uderzę mieszkańców tego miasta, ludzi i zwierzęta; umrą na skutek wielkiej zarazy. ⁷Następnie zaś – wyrocznia Pana – wydam Sedecjasza, króla judzkiego, jego sługi i lud, który ocaleje w tym mieście od zarazy, od miecza i od głodu, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zabije on ich mieczem, nie będzie ich żałował, nie będzie miał litości ani miłosierdzia. ⁸Do tego narodu zaś powiedział: Tak mówi Pan: Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci. ⁹Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, z głodu i wskutek zarazy. Kto zaś wyjdzie, by się oddać w niewolę oblegającym was Chaldejczykom, będzie żył i otrzyma jako zdobycz własne życie. ¹⁰Zwróciłem bowiem swoje oblicze na to miasto ku jego złu, a nie dobru – wyrocznia Pana. Będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego, który spali je w ogniu. Proroctwo przeciw dynastii królewskiej ¹¹Odnosnie do domu króla judzkiego: Słuchajcie słowa Pańskiego! ¹²Domu Dawida, tak mówi Pan: Od wczesnego rana sprawujcie sprawiedliwe sądy, uwalniajcie uciśnionego z ręki ciemiężcy! Inaczej bowiem gniew mój wybuchnie jak ogień, będzie płonął i nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ¹³Oto Ja zwracam się do ciebie, Mieszkanko Doliny, Skała na Równinie – wyrocznia Pana. Wy, co mówicie: Kto może wystąpić przeciw nami wkroczyć do naszych siedzib? ¹⁴Ukarzę was według plonu waszych uczynków – wyrocznia Pana – i w

jej lesie podłożę ogień, by pochłonął wszystko, co ją otacza. ²²¹Tak mówi Pan: Zejdź do domu króla judzkiego i powiedz tam te słowa! ²Powiedz: Słuchaj słowa Bożego, królu judzki, który zasiadasz na tronie Dawida, ty, twoi słudzy i twój lud, który wchodzi przez te bramy. ³Tak mówi Pan: Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z rąk ciemiężcy, obcego zaś, sieroty i wdowy nie uciskajcie ani nie czyncie im gwałtu; krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu! ⁴Albowiem jeżeli wiernie wykonacie to polecenie, będą wchodzić bramami tego domu królowie zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na wozach i koniach, oni, ich słudzy i ludzie. ⁵Jeżeli zaś nie usłuchacie tych słów, przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – dom ten zostanie obrócony w gruzy. ⁶Tak bowiem mówi Pan o domu króla judzkiego: Jesteś dla Mnie jak Gilead, jak szczyt Libanu. Naprawdę uczynię z ciebie pustynię, miasto niezamieszkałe. ⁷Przygotuję niszczycieli na ciebie, każdego z własnym ich sprzętem, by ścięli najlepsze z twoich cedrów i rzucili w ogień. ⁸A gdy wiele narodów będzie przechodziło obok tego miasta, powiedzą jeden do drugiego: Dlaczego Pan postąpił w taki sposób z tym wielkim miastem? ⁹Odpowiedź będzie brzmiała: Dlatego że oni porzucili przymierze Pana, Boga swego, a oddawali cześć bogom cudzym i służyli im. ¹⁰Nie płaczcie nad zmarłym ani nie lamentujcie nad nim! Płaczcie gorzko nad tym, który odchodzi, bo nie wróci już ani nie ujrzy swej ziemi ojczystej. ¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współpracownikowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduj sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybij sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluj je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go oplakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostro! Nie będą go oplakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! ¹⁹Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłu; będą go wlec i porzucą poza bramami Jerozolimy. ²⁰Wejdź na Liban i krzycz, a na Baszanie podnieś głos, wołaj z Abarim, bo zostali wyniszczeni wszyscy twoi ulubieńcy. ²¹Mówiłem do ciebie, gdy zażywałaś pomyślności; odpowiedziałaś: Nie będę słuchała! Takie było twoje postępowanie od samej młodości, że nie słuchałaś głosu mojego. ²²Wszyscy twoi pasterze staną się pastwą wiatru, a twoi ulubieńcy pójdą w niewolę. Tak, wtedy cię ogarnie wstyd i hańba z powodu wszystkich twoich nieprawości. ²³Ty, co mieszkiałaś na Libanie, co uwiłaś sobie gniazdo wśród cedrów – jak bardzo będziesz jęczeć, gdy przyjdą na ciebie bólesci podobne do bólów rodzącej kobiety. ²⁴Na moje życie – wyrocznia Pana – nawet gdyby Jechoniasz, syn Jojakima, króla judzkiego, był pierścieniem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd! ²⁵Wydam cię w ręce tych, co nastają na twe życie, w ręce tych, przed którymi odczuwasz lęk, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w ręce Chaldejczyków. ²⁶Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do obcej ziemi, na której się nie urodziłaś – i tam umrzecie. ²⁷Do kraju zaś, do którego będą stale pragnęli powrócić, nie wrócą. ²⁸Czy Jechoniasz jest naczyniem wyrzuconym, potłuczonym naczyniem, którego nikt nie chce? Dlaczego wypędzono go i jego potomstwo i porzucono w kraju, którego nie znają? ²⁹Ziemię, ziemię, ziemię! Słuchaj słowa Pańskiego! ³⁰Tak mówi Pan: Zapiszcie tego człowieka jako pozabawionego potomstwa, jako męża, który nie zażyje szczęścia w swych dniach, ponieważ żadnemu z jego potomków nie uda się zasiąść na tronie Dawida ani panować nad Judeą.

Jr 36-38

¹Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²Weź sobie zwoj do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkający Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. ⁶Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast! ⁷Może skierują swe błagania przed oblicze Pana i odwrócą się każdy od swego przewrotnego postępowania. Wielki jest bowiem gniew i zapalczywość, jakimi Pan grozi temu ludowi. ⁸Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast! ⁷Może skierują swe błagania przed oblicze Pana i odwrócą się każdy od swego przewrotnego postępowania. Wielki jest bowiem gniew i zapalczywość, jakimi Pan grozi temu ludowi. ⁸Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju. ⁹Zdarzyło się, że w piątym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, w dziewiątym miesiącu zwołano na post przed Panem

cały lud Jerozolimy i cały lud, który przychodził z miast judzkich do Jerozolimy. ¹⁰Wtedy Baruch odczytał z księgi słuchającemu ludowi słowa Jeremiasza w domu Pańskim, w sali Gemariasza, syna Szafana, kanclerza, na górnym dziedzińcu u wejścia do Bramy Nowej domu Pańskiego. ¹¹Usłyszał zaś Micheasz, syn Gemariasza, syna Szafana, wszystkie słowa Pańskie z księgi. ¹²I zszedł do domu królewskiego, do komnaty kanclerza. Siedzieli tam wszyscy przywódcy: kanclerz Elizszama, Delajasz, syn Szemajasza, Elnatan, syn Akbora, Gemariasz, syn Szafana, Sedecjasz, syn Chananasza, i pozostali dostojnicy. ¹³Oznajmili im Micheasz wszystkie słowa, jakie słyszał, gdy Baruch czytał z księgi słuchającemu ludowi. ¹⁴Do Barucha więc wszyscy przywódcy posłali Judiego, syna Netaniasza, syna Szelemiasza, syna Kusziego, by mu powiedział: Weź do ręki zwój, z którego czytałeś ludowi, i chodź! I wziął Baruch, syn Neriasza, zwój do ręki, i przyszedł do nich. ¹⁵Powiedzieli zaś do niego: Usiądź, proszę, i przeczytaj nam! Czytał więc Baruch wobec nich. ¹⁶Gdy usłyszeli wszystkie słowa, przeleżeli się i mówili jeden do drugiego: Musimy zawiadomić króla o całym tym zdarzeniu. ¹⁷Zapytali także Barucha: Powiedz nam, prosimy, jak napisałeś wszystkie te słowa? Pod jego dyktando? ¹⁸Baruch zaś odpowiedział im: Własnymi ustami dyktowałem mi wszystkie te słowa, a ja zapisywałem atramentem w księdze. ¹⁹Przywódcy powiedzieli do Barucha: Idź, ukryjcie się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzie jesteście! ²⁰Następnie udali się na dziedzińiec pałacu do króla. Zwój pozostawili w komnacie kanclerza Elizszamy, a króla powiadomili o całej tej sprawie. ²¹Król posłał Judiego, by przyniósł zwój. Judi więc zabrał go z komnaty kanclerza Elizszamy i czytał go w obecności króla i w obecności wszystkich dostojników stojących przy królu. ²²Król przebywał w rezydencji zimowej jak zwykle w dziewiątym miesiącu, a węgle płonęły w naczyniu, które stało przed nim. ²³Gdy Judi przeczytał trzy lub cztery kolumny, król odcinał je nożem pierskim i rzucał do ognia, który był w naczyniu, dopóki cały zwój nie spłonął w ogniu, który był w naczyniu. ²⁴Król i wszyscy jego dworzanie, słysząc te słowa, nie przeleżeli się ani nie rozdarli swoich szat. ²⁵Elnatan jednak, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, by nie palił zwaju. Lecz ich nie usłuchał. ²⁶I rozkazał król Jerachmeelowi, synowi królewskiemu, Serajaszowi, synowi Azriela, i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, pochwyć Barucha, sekretarza, oraz proroka Jeremiasza. Ukrył ich jednak Pan. ²⁷Po spaleniu przez króla zwaju ze słowami, jakie Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²⁸Weź sobie inny zwój i spisz w nim wszystkie poprzednie słowa, które były w pierwszym zwaju, spalonym przez Jojakima, króla judzkiego. ²⁹O Jojakimie zaś, królu judzkim, powiesz: Tak mówi Pan: Spaliłeś ten zwój, mówiąc: Dlaczego napisałeś w nim: na pewno przyjdzie król babiloński, zniszczy ten kraj i ogołoci go z ludzi i zwierząt? ³⁰Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, królu judzkim: Nie będzie miał [potomka], który by zasiadał na tronie Dawida. Zwłoki jego będą wystawione na upał dnia i na chłód nocy. ³¹Ukarzę go, jego potomstwo oraz jego dworzanie za ich grzechy i sprowadzę na nich, na mieszkańców Jerozolimy i na wszystkich mieszkańców Judy całe nieszczęście, jakie zapowiedziałem na nich za to, że Mnie nie słuchali. ³²Jeremiasz wziął inny zwój, dał go Baruchowi, synowi Neriasza, który spisał w nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, którą spalił Jojakim, król judzki. Nadto zostały dodane liczne dalsze słowa, podobne do tamtych. **[37]** ¹W miejsce Jechoniasza, syna Jojakima, władzę objął Sedecjasz. Królem nad ziemią judzką ustanowił go król babiloński, Nabuchodonozor. ²Ani on, ani jego dworzanie, ani lud kraju nie słuchali słów Pana, jakie im mówił za pośrednictwem proroka Jeremiasza. ³Król Sedecjasz posłał Jukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedzieli: ⁴Módl się za nas do Pana, Boga naszego! Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu; jeszcze nie wtrącono go do więzienia. ⁵Wojsko faraona wyruszyło tymczasem z Egiptu. Gdy usłyszeli tę nowinę Chaldejczycy obiegający Jerozolimę, odstąpili od niej. ⁶Prorok zaś Jeremiasz otrzymał następujące słowo Pańskie: ⁷Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Tak powiecie królowi judzkiemu, który was posłał do Mnie po radę. Oto wojsko faraona, które śpieszy wam z pomocą, wróci do swego kraju, do Egiptu. ⁸Chaldejczycy zaś powrócą i podejmą walkę przeciw temu miastu, zdobędą je i spalą. ⁹Tak mówi Pan: Nie zwódcie samych siebie, powtarzając: Z pewnością odejdą Chaldejczycy! Albowiem nie odejdą. ¹⁰Nawet gdybyście pobili całe wojsko Chaldejczyków walczących z wami, tak że zostaliby z nich jedynie ranni, to każdy z nich podniósłby się ze swego namiotu, by wydać to miasto na pastwę ognia. ¹¹Gdy tymczasem wojsko chaldejskie odstąpiło od Jerozolimy z powodu wojska faraona, ¹²Jeremiasz chciał wyjść z Jerozolimy i udać się do ziemi Beniamina, by tam dokonał podziału majątku wśród swoich. ¹³Gdy przybył do Bramy Beniamina, gdzie się znajdował dowódca straży imieniem Jirijasz, syn Szelemiasza, syna Chananasza, ten zatrzymał proroka Jeremiasza, mówiąc: Przechodzisz do Chaldejczyków! ¹⁴Jeremiasz zaś odrzekł: Nieprawda! Nie przechodzę do Chaldejczyków. Ale ten go nie słuchał. Jirijasz pochwyił Jeremiasza i zaprowadził przed przywódców. ¹⁵Przywódcy rozgniewali się na Jeremiasza i bili go, następnie wtrącili do więzienia w domu kanclerza Jonatana, który zamienili na więzienie. ¹⁶Jeremiasz więc dostał się do sklepionego lochu i pozostawał tam przez dłuższy czas. ¹⁷Następnie posłał król Sedecjasz, by go przyprowadzono. Król wypytywał go potajemnie w swoim domu, mówiąc: Czy masz słowo od Pana? Jeremiasz zaś odrzekł: Mam. I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla babilońskiego. ¹⁸I rzekł Jeremiasz do króla Sedecjasza: Co zawiniłem tobie, twemu dworzanom i temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? ¹⁹Gdzie są wasi

prorocy, którzy przepowiadali wam: Nie nadejdzie król babiloński przeciw wam i przeciw temu krajowi? ²⁰Teraz zaś posłuchaj, proszę, panie mój, królu! Niech błaganie moje cię poruszy! Nie odsyłaj mnie do domu kanclerza Jonatana, bym tam nie umarł. ²¹Król Sedecjasz wydał rozkaz, by trzymano Jeremiasza pod strażą w wartowni i by dawano mu po bochenku chleba dziennie z ulicy piekarni, dopóki nie zabraknie chleba w mieście. I pozostał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. **[38]** ¹Szeftiasz, syn Matana, Godoliasz, syn Paszchura, Jukal, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli słowa, które Jeremiasz mówił do całego ludu: ²Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy; kto zaś przejdzie do Chaldejczyków, pozostanie przy życiu. Jako zdobycz będzie miał swoje własne życie i zachowa je. ³Tak mówi Pan: Miasto zostanie nieuchronnie wydane w ręce wojska króla babilońskiego, który je zdobędzie. ⁴Przywódcy więc powiedzieli do króla: Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia. ⁵Król Sedecjasz odrzekł: Oto jest w waszych rękach! Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. ⁶Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczać na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. ⁷Skoro Kuszytas Ebedmelek, jeden z dworzan domu królewskiego, usłyszał, że wrzucono Jeremiasza do cysterny – król przebywał właśnie w Bramie Beniamina – ⁸wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: ⁹Panie mój, królu! Żle zrobili ci ludzie, tak postępując z prorokiem Jeremiaszem i wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście. ¹⁰Rozkazał król Kuszycie Ebedmelekowi: Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze. ¹¹Ebedmelek zabrał ludzi ze sobą, poszedł do domu królewskiego, do zapasowej szatni, wziął stamtąd podartą odzież oraz znoszone szaty i spuścił je na linach Jeremiaszowi do cysterny. ¹²I rzekł Ebedmelek do Jeremiasza: Podłóż sobie podartą odzież i znoszone szaty pod pachy swoich ramion, pod liny! Jeremiasz uczynił to. ¹³Wydobyli więc Jeremiasza na linach i wyciągnęli z cysterny; i przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. ¹⁴Król Sedecjasz posłał, by przyprowadzono proroka Jeremiasza do niego, przy trzecim wejściu do domu Pańskiego. Król powiedział do Jeremiasza: Zapytam cię o jedną rzecz; nie ukrywaj nic przede mną! ¹⁵I rzekł Jeremiasz do Sedecjasza: Jeżeli ci powiem, każesz mnie z pewnością zabić, jeśli zaś dam ci radę, nie usłuchasz mnie. ¹⁶Przysiągł więc król Sedecjasz potajemnie Jeremiaszowi tymi słowami: Na życie Pana, który nam dał to życie, nie każę cię zabić ani nie wydam cię w ręce ludzi nastających na twe życie! ¹⁷Jeremiasz powiedział wtedy do Sedecjasza: Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela. Jeżeli dobrowolnie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, uratujesz swoje życie, a miasto to nie ulegnie pożodze ognia; ty zaś będziesz żył wraz ze swą rodziną. ¹⁸Jeżeli zaś nie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, miasto to dostanie się w ręce Chaldejczyków, którzy spalą je ogniem; ty zaś nie ujdiesz ich ręki. ¹⁹Król Sedecjasz powiedział do Jeremiasza: Obawiam się mieszkańców Judy, którzy przeszli do Chaldejczyków, by czasem mnie nie wydano w ich ręce i by mnie nie wyszydili. ²⁰Jeremiasz jednak odrzekł: Nie wydadzą. Posłuchaj, proszę, głosu Pana w sprawie, o której ci mówiłem, a wyjdzie ci to na dobre i pozostaniesz przy życiu. ²¹Jeżeli zaś odmówisz poddania się, taką scenę pokazał mi Pan: ²²Oto wszystkie kobiety, jakie pozostały w domu królewskim, prowadzone do dowódców króla babilońskiego, wołają: Zwiedli cię i otumanili twoi dobrzy przyjaciele. Nogi twoje ugrzęzły w błocie, oni zaś uciekli. ²³Wszystkie twoje żony i twoi synowie zostaną zaprowadzeni do Chaldejczyków, a i ty nie ujdiesz ich rąk. Pochwyli cię bowiem król babiloński, a miasto to zostanie spalone. ²⁴Sedecjasz zaś rzekł do Jeremiasza: Niech nikt się nie dowie o tych rozmowach, a nie umrzesz. ²⁵Gdy usłyszą przywódcy, że rozmawiałem z tobą, przyjdą do ciebie i rzekną: Powiedz nam, proszę, co mówiłeś do króla. Nic nie ukrywaj przed nami, bo inaczej zabijemy cię! A co mówił król? ²⁶Wtedy powiesz im: Przedłożyłem królowi swą prośbę, żeby mnie zwój nie posłał do domu Jonatana, abym tam nie umarł. ²⁷Rzeczywiście przyszli do Jeremiasza wszyscy przywódcy, by go wypytywać. Odpowiedział im zatem ściśle według polecenia króla, tak że pozostawili go w spokoju; nie rozeszła się bowiem ta sprawa. ²⁸Jeremiasz przebywał nadal w wartowni aż do dnia zdobycia Jerozolimy. (28b) Gdy Jerozolima została zdobytą ...

Oz 8,4

²Wołają do Mnie: Boże mój, znamy Ciebie, [my], Izrael! ³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go przesładował. ⁴Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt – mianowali też bez mojej wiedzy. Czynili posągi ze srebra swego i złota – na własną zagładę. ⁵Odrzucam cielca twój, Samario, gniew mój się na nich rozpała; jak długo jeszcze nie będą mogli być wolni od winy ⁶synowie Izraela? Wykonał go rzemieślnik, lecz nie jest on bogiem; w kawałki się rozleci cielec samaryjski.

Jr 27

¹Na początku panowania Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowa: ²Tak powiedział Pan do mnie: Sporządź

sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję! ³Następnie wysył [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jerozolimy do Sedecjasza, króla judzkiego. ⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słusze. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. ¹⁰Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli. ¹¹Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spocząć w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał. ¹²Do Sedecjasza, króla judzkiego, powiedziałem, zgodnie z tymi wszystkimi słowami: Poddajcie swe karki pod jarzmo króla babilońskiego, służcie jemu i jego narodowi, a będziecie żyć. ¹³Dlaczego chcecie umrzeć, ty wraz ze swym narodem, od miecza, głodu i zarazy, jak to przepowiedział Pan o narodzie, który nie chciałby służyć królowi babilońskiemu? ¹⁴Nie słuchajcie też słów proroków mówiących do was: Nie będziecie służyć królowi babilońskiemu. Prorokują wam bowiem kłamstwo. ¹⁵Nie posłałem ich – wyrocznia Pana – a prorokują kłamliwie w moje imię, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli wy i przepowiadający wam prorocy. ¹⁶Do kapłanów zaś i do tego ludu powiedziałem, co następuje: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów waszych proroków, przepowiadających wam: Oto naczynia domu Pańskiego wrócą z Babilonu, teraz natychmiast. Prorokują wam bowiem kłamstwo. ¹⁷Nie słuchajcie ich, bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będziecie żyć. Dlaczego to miasto ma się obrócić w gruzy? ¹⁸Gdyby byli oni naprawdę prorokami i mieli słowo Pańskie, wstawiliby się u Pana Zastępów, by naczynia, które pozostały w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jerozolimie, nie powędrowały do Babilonu. ¹⁹Tak bowiem mówi Pan Zastępów o kolumnach, o morzu, o podstawach oraz o reszcie naczyń, co pozostały w tym mieście, ²⁰których nie zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, gdy wprowadzał z Jerozolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, wraz ze wszystkimi wybitnymi mężami Judei i Jerozolimy. ²¹Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, o naczyniach pozostałych w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jerozolimie: ²²Zostaną przeniesione do Babilonu i tam pozostaną aż do dnia, w którym się o nie zatroszczę – wyrocznia Pana. Wtedy je sprowadzę i przywrócę temu miejscu.

Iz 41,1-4

¹Uciszcie się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddał narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!

Iz 45,1-6

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówność wygładzę. Skruszę spizowe podwoje i połamie żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mojego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadzano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wzejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.

Iz 14,3-21

³Wówczas, kiedy Pan da ci pokój po twych cierpieniach i kłopotach, i po twar-

dej niewoli, którą cię przytłoczono, przyjdzie do tego, że ⁴rozpoczniesz tę satyrę na króla babilońskiego i powiesz: O, jakież nadszedł koniec dla ciemności! Jak ustała jego zuchwałość! ⁵Połał Pan laskę złoczyńców i berło panujących, ⁶co smagało narody zajadłe niustannymi ciosami, co rządziło ludami z wściekłością, prześladowając je bez miłosierdzia. ⁷Cała ziemia odetchnęła uspokojona, szaleje z radości. ⁸Nawet cyprysy mają uciechę z ciebie i cedry libańskie: „Odkąd powalony leżyś, drwale nie wchodził na nas”. ⁹Podziemny Szeol poruszył się przez ciebie, na zapowiedź twego przybycia; dla ciebie obudził cienie zmarłych, wszystkich wielmożów ziemi; kazał powstać z tronów wszystkim królom narodów. ¹⁰Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedzieć: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny! ¹¹Do Szeolu stracony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiossa. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Stracony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani!” ¹⁶Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsał ziemią, który obalał królestwa, ¹⁷który świat cały zamieniał w pustynię, a miasta jego obracał w perzynę, który swych jeńców nie zwalniał do domu?” ¹⁸Wszyscy królowie narodów, wszyscy oni spoczywają w chwale, każdy w swoim grobowcu. ¹⁹A ty jesteś wyrzucony ze swego grobu jak ścierwo obrzydliwe, otoczony pomordowanymi, przebitymi mieczem, jak trup zbezczeszczonej! Z tymi, których składają na kamieniach grobowego dołu, ²⁰ty nie będziesz złączony w pogrzebie; bo ty wyniszczyłeś swój kraj, o śmierć przypawiłeś swój naród. Nigdy już nie wspomną potomstwa złoczyńców. ²¹Przygotujcie rzęź dla jego synów z powodu niegodziwości ich ojca. Niech nie powstaną i nie wezmą świata w dziedzictwo, niech nie napełnią miastami powierzchni ziemi!

Ez 28,1-19

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz – a przecież ty jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu. ³Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. ⁴Dzięki swej przeczności i sprytności zdobyłeś sobie majątek, i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach. ⁵Dzięki swojej wielkiej przeczności, dzięki swoim zdolnościom kupieckim, pomnożyłeś swoje majątkość, a serce twoje stało się wyniosłe z powodu twego majątku. ⁶Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu, ⁷oto dlatego sprowadzam na ciebie cudzoziemców – najsroższych spośród narodów. Oni dobędą mieczy przeciwko urowi twojej mądrości i zbezczeszczą twój blask. ⁸Zepchną cię do dołu, i umrzesz śmiercią nagłą w sercu mórz. ⁹Czy będziesz jeszcze mówił: Ja jestem Bogiem – w obliczu swoich oprawców? Przecież będziesz tylko człowiekiem, a nie Bogiem w ręku tego, który cię będzie zabijał. ¹⁰Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki cudzoziemców, ponieważ Ja to postanowiłem – wyrocznia Pana Boga. ¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Synu człowieczy, podnieś lament nad władcą Tyru i powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Byłeś odbiciem doskonałości, pełen mądrości i niezrównanie piękny. ¹³Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie: rubin, topaz, diament, złoty topaz, onyks, jaspis, szafir, granat, szmaragd, a ze złota wykonano okrętki i oprawy na tobie, przygotowane w dniu twego stworzenia. ¹⁴Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. ¹⁵Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dni twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. ¹⁶Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przeczność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸Mnóstwem twoich przewin, nieuczyniwością twego handlu zbezczeszczyłeś swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twego wnętrza, aby cię pochłonię, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. ¹⁹Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze.

Iz 37,21-29

²¹Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: [Wysłuchałem] tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Senacheryba, króla Asyrii. ²²Oto wyrocznia, jaką wydał Pan na niego: Gardzi tobą, sztydzi z ciebie Dziewica, Córa Syjonu; za tobą potrząsa głową Córa Jeruzalem. ²³Komu ubliżyłeś i komu bluźniłeś? Przeciw komu twój głos podniosłeś i w górę wbiłeś twoje oczy? Przeciw Świętemu Izraela! ²⁴Przez swój służalców urągałeś Panu. Mówiłeś: Z mnóstwem mych rydwanów wyszedłem na szczyty górskie, na najdalsze grzbiety Libanu. Wyciąłem jego cedry najwyższe i najpiękniejsze jego cyprysy. Wtargnąłem w jego najwyższe ustronie, w jego bujną gęstwinę leśną.

²⁵ Drażylem studnie i piłem obce wody, stopami nóg moich wysuszyłem wszystkie rzeki Egiptu. ²⁶ Czy nie słyszałeś? Z dawna to przygotowałem. Co ułożyłem od prastarych czasów, to teraz w czyn wprowadzam, żebyś mógł obrócić w stopy gruzów obwarowane miasta. ²⁷ Mieszkańcy ich bezsilni, przeleżeli się i okryli wstydem. Stali się jak rośliny na polu i jak młoda trawa zielona, jak zielisko na dachach spalone podmuchem wiatru wschodniego. ²⁸ Wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz i kiedy powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie. ²⁹ Ponieważ złość cię przeciw Mnie ponosi i twa zuchwałość doszła moich uszu, przeto ci w nozdrza założę moje kółka i wędzidło moje na wargi, by zmusić cię do odwrotu drogą, którą przybyłeś.

Oz 3,4n

² Nabyłem ją za, piętnaście syklów srebrnych, za półtora korca jęczmienia. ³ I rzekłem do niej: Przez wiele dni pozostaniesz u mnie, nie będziesz uprawiała nierrządu ani należała do [innego] mężczyzny, a również ja nie zbliżę się do ciebie. ⁴ Wiele dni, bowiem synowie Izraela będą bez króla i bez zwierzchnika, bez ofiary i bez steli, bez efodu i terafim. ⁵ Potem synowie Izraela nawrócą się i szukać będą Pana, Boga swego, i króla swego, Dawida; z drżeniem pośpieszą do Pana, do Jego dóbr, u kresu dni.

Jr 21-22

¹ Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, by mu powiedzieli: ² Poradź się Pana w naszym imieniu, bo Nabuchodonozor, król babiloński, wypowiedział nam wojnę. Może Pan znowu zacznie czynić na korzyść naszą dziwne rzeczy, tak że tamten odstąpi od nas. ³ Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedźcie Sedecjaszowi: ⁴ Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwrócę sprzęt wojenny, który macie w rękach, a którym walczycie z królem babilońskim i Chaldejczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadzę ich w środku tego miasta. ⁵ Ja sam będę walczył przeciw wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem pełnym zapalczowości i z wielką zawziętością. ⁶ I uderzę mieszkańców tego miasta, ludzi i zwierzęta; umrą na skutek wielkiej zarazy. ⁷ Następnie zaś – wyrocznia Pana – wydam Sedecjasza, króla judzkiego, jego sługi i lud, który ocaleje w tym mieście od zarazy, od miecza i od głodu, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zabije on ich mieczem, nie będzie ich żałował, nie będzie miał litości ani miłosierdzia. ⁸ Do tego narodu zaś powiedz: Tak mówi Pan: Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci. ⁹ Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, z głodu i wskutek zarazy. Kto zaś wyjdzie, by się oddać w niewolę oblegającym was Chaldejczykom, będzie żył i otrzyma jako zdobycz własne życie. ¹⁰ Zwróciłem bowiem swoje oblicze na to miasto ku jego złu, a nie dobru – wyrocznia Pana. Będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego, który spali je w ogniu. Proroctwo przeciw dynastii królewskiej ¹¹ Odnośnie do domu króla judzkiego: Słuchajcie słowa Pańskiego! ¹² Domu Dawida, tak mówi Pan: Od wczesnego rana sprawujcie sprawiedliwe sądy, uwalniajcie uciśnionego z ręki ciemnicy! Inaczej bowiem gniew mój wybuchnie jak ogień, będzie płonął i nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ¹³ Oto Ja zwracam się do ciebie, Mieszkanko Doliny, Skąło na Równinie – wyrocznia Pana. Wy, co mówicie: Kto może wystąpić przeciw nami wkrócząc do naszych siedzib? ¹⁴ Ukarzę was według plonu waszych uczynków – wyrocznia Pana – i w jej lesie podłożę ogień, by pochłonął wszystko, co ją otacza. ²² ¹ Tak mówi Pan: Zejdź do domu króla judzkiego i powiedz tam te słowa! ² Powiesz: Słuchaj słowa Bożego, królu judzki, który zasiadasz na tronie Dawida, ty, twoi słudzy i twój lud, który wchodzi przez te bramy. ³ Tak mówi Pan: Wypelniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z rąk ciemnicy, obcego zaś, sieroty i wdowy nie uciskajcie ani nie czynicie im gwałtu; krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu! ⁴ Albowiem jeżeli wiernie wykonacie to polecenie, będą wchodzić bramami tego domu królowie zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na wozach i koniach, oni, ich słudzy i ludzie. ⁵ Jeżeli zaś nie usłuchacie tych słów, przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – dom ten zostanie obrócony w gruzy. ⁶ Tak bowiem mówi Pan o domu króla judzkiego: Jesteś dla Mnie jak Gilead, jak szczyt Libanu. Naprawdę uczynię z ciebie pustynię, miasto niezamieszkałe. ⁷ Przygotuję niszczycieli na ciebie, każdego z własnym ich sprzętem, by ścięli najlepsze z twoich cedrów i rzucili w ogień. ⁸ A gdy wiele narodów będzie przechodziło obok tego miasta, powiedzą jeden do drugiego: Dlaczego Pan postąpił w taki sposób z tym wielkim miastem? ⁹ Odpowiedź będzie brzmiała: Dlatego że oni porzucili przymierze Pana, Boga swego, a oddawali część bogom cudzym i służyli im. ¹⁰ Nie płaczcie nad zmarłym ani nie lamentujcie nad nim! Płaczcie gorzko nad tym, który odchodzi, bo nie wróci już ani nie ujrzy swej ziemi ojczystej. ¹¹ Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹² Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego wprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³ Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴ mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję

sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵ Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶ Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodził mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷ Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸ Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go oplakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrzo! Nie będą go oplakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! ¹⁹ Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłu; będą go wlec i porzucą poza bramami Jeruzolimy. ²⁰ Wejdziesz na Liban i krzycz, a na Baszanie podnieś głos, wołaj z Abarim, bo zostali wyniszczeni wszyscy twoi ulubieńcy. ²¹ Mówiłem do ciebie, gdy zażywałeś pomyślności; odpowiedziałaś: Nie będę słuchać! Takie było twoje postępowanie od samej młodości, że nie słuchałaś głosu mojego. ²² Wszyscy twoi pasterze staną się pastwą wiatru, a twoi ulubieńcy pójdą w niewolę. Tak, wtedy cię ogarnie wstyd i hańba z powodu wszystkich twoich nieprawości. ²³ Ty, co mieszkałaś na Libanie, co uwiłaś sobie gniazdo wśród cedrów – jak bardzo będziesz jęczeć, gdy przyjdą na ciebie bolesti podobne do bólów rodzącej kobiety. ²⁴ Na moje życie – wyrocznia Pana – nawet gdyby Jechoniasz, syn Jojakima, króla judzkiego, był pierścieniem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd! ²⁵ Wydam cię w ręce tych, co nastają na twe życie, w ręce tych, przed którymi odczuwasz lęk, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w ręce Chaldejczyków. ²⁶ Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do obcej ziemi, na której się nie urodziliście – i tam umrzecie. ²⁷ Do kraju zaś, do którego będą stale pragnęli powrócić, nie wrócą. ²⁸ Czy Jechoniasz jest naczyniem wyrzuconym, potłuczonym naczyniem, którego nikt nie chce? Dlaczego wypędzono go i jego potomstwo i porzucono w kraju, którego nie znają? ²⁹ Ziemia, ziemio, ziemio! Słuchaj słowa Pańskiego! ³⁰ Tak mówi Pan: Zapiszcie tego człowieka jako pozbawionego potomstwa, jako męża, który nie zażyje szczęścia w swych dniach, ponieważ żadnemu z jego potomków nie uda się zasiąść na tronie Dawida ani panować nad Judeą.

Iz 9,1-6

¹ Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ² Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują w żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³ Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemnicy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴ Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵ Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶ Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷ Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸ Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Iz 11,1-9

¹ I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ² I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³ Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴ raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różg swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożności. ⁵ Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. ⁶ Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷ Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸ Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹ Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.

Mi 5,1-5

¹ Teraz zewrzyj szeregi, Załogo! Zgotowano nam oblężenie, różgą bić będą woliczek sędziego Izraela. ² A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. ³ Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. ⁴ Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵ A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. ⁶ I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztylitem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. ⁷ Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak

rosa [zesłana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda.

Jr 23,5n

³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi.

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; oszczędzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.

Ez 45,7n

⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestaniec obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej tab.

Iz 52,7

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane. ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiecie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

Iz 55,3

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwałę.

Lm 4,20

¹⁸Sade Śledzono nasze kroki, niepodobna wyjść na nasze place. Koniec nasz bliższy, dni się wypełniły, tak, nadszedł nasz koniec. ¹⁹Kof Prędsi byli nasi przesładowcy od orłów w powietrzu, pędzili za nami po górach, na pustyni na nas czekali. ²⁰Resz Pomazaniec Pański – nasze tchnienie – schwytany został w ich doły, a myśmy o nim mówili: W jego cieniu będziemy żyć wśród narodów. ²¹Szin Ciesz się i raduj, Córo Edomu, mieszkanko krainy Us. Przejdź do ciebie ten kielich, upijesz się i obnażysz. ²²Taw Córo Syjonu, twa złość już ustała, [Pan] na wygnanie już cię nie uprowadzi. A twój złość ukarze, Córo Edomu, i grzechy twoje odsłoni.

Za 3,8nn

⁶Po czym anioł Pański napomniął Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mego domu i opiekunem moich przedsiódków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłę sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zglądę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Za 6,9-14

⁷Silne rumaki wychodziły, niecierpliwie rwąc się do biegu, by okrążyć ziemię. I rozkazał: Ruszajcie i obiegijcie ziemię dokoła! I popędziły na krańce ziemi. ⁸Zawołał do mnie: Patrz na te, które pędzą w kierunku północnym; one sprawią, że Duch mój spocznie w krainie północy. ⁹Pan skierował do mnie słowa: ¹⁰Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. ¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdź mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jedność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza. ¹⁵Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchając będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Za 9,9n

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbij obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie osiągnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osiołku, zrebęciwszy osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraim, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny. ¹²Wróćcie do warownego miejsca, więźniowie oczekujący z nadzieją! Dzisiaj cię o tym zapewniam, że cię nagrodzę w dwójnasób.

Iz 60,16

¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłś opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziecie mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzcownikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszyci o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”.

Iz 24,21n

¹⁹Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrgawszy, zakołysze się, ²⁰ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie. ²¹W ów dzień Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole. ²²Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani. ²³Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydzi, bo zakróluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem, wobec swych starców będzie uwielbiony.

Dn 7,17-27

¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztkę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcę ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.

Dn 2,44n

⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. ⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da się mieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królówi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę.

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie osiągnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłałku, zrebięciu osły. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny.

Iz 11,4

²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał.

Dn 7,22

²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcę ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarz, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Pozaewangeliczne

Dz 1,6

⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Hbr 1,8

⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, służy swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiaływałeś sprawiedliwość, a znieprawość, dlatego namięcił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy.

Hbr 7,1

¹Ten to Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama, wracającego po rozgromieniu królów, i udzielił mu błogosławieństwa. ²Jemu Abraham także wydzielił dziesięcinę z całego [łupu]. Imię jego najpierw oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest króla pokoju. ³Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze.

Kol 1,13

¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

1P 2,13

¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią. ¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich.

1P 2,17

¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich. ¹⁶Jak ludzie wolni postępujcie, wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. ¹⁷Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla! ¹⁸Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym. ¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znoś smutki i cierpi niesprawiedliwie.

Dz 4,25nn

²³Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. ²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszehładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

Ap 17,2

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukażę ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu.

Ap 17,18

¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamysł, i ten jeden zamysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 17,12

¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni.

Ap 17,6

⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.

Ap 17,13

¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki.

Ap 16,14

¹²Szósty wylał swą czaszę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyszła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stała się otworem. ¹³I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkałej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon.

Ap 19,18n

¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 19,1nn

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwala, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy!

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 11,15

¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba. ¹⁴Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi. ¹⁵Siódmy anioł zatrąbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastąpi nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować.

2Tm 4,1

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli.

2Tes 2,9

⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu,

1Kor 15,24n

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekazuje królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królować, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.

Ap 19,15n

¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czystą białą. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptyje tłocznice wina zapalczącości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzalem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lejących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

1Kor 15,24

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekazuje królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królować, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Ap 20,4nn

²I pochwyił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzalem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzalem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego.

Ap 5,10

⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęć otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzalem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriady i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i część, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 7,4-8

²I ujrzalem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczętuwanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętuwanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manasses dwanaście tysięcy, z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętuwanych. ⁹Potem ujrzalem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku.

Ap 7,15

¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świętymie cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał. ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ewangelie

Łk 13,31nn

²⁹Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. ³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. ³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjźdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. ³²Leż On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam zle duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzec to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 9,7n

⁵Jeśli by was gdzieś nie przyjęli, wychodząc z tego miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo przeciwko nim! ⁶Wyszli więc i chodzili po wsiach, głosząc Ewangelię i uzdrawiając wszędzie. ⁷O wszystkich tych wydarzeniach posyłał również tetrarcha Herod, i był zaniepokojony. Niektórzy bowiem mówili, że Jan powstał z martwych; ⁸inni, że zjawił się Eliasz; jeszcze inni, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. ⁹A Herod mówił: Jana kazałem ściąć. Któż więc jest ten, o którym takie rzeczy słyszę? I starał się Go zobaczyć. ¹⁰Gdy Apostołowie wrócili, opowiedzieli Mu wszystko, co zdziało. Wtedy wziął ich ze sobą i udał się [z nimi] osobno w okolice miasta zwanego Betsaida.

Mk 12,13-17

¹¹Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach. ¹²I starali się Go ująć, lecz bali się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim opowiedział tę przypowieść. Pozostawili Go więc i odeszli. ¹³Posłali natomiast do Niego kilku faryzeuszów i zwolenników Heroda, którzy mieli podchwycić Go w mowie. ¹⁴Ci przyszedli i rzekli do Niego: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i na nikim ci nie zależy. Bo nie oglądasz się na osobę ludzką, lecz drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? Mamy płacić czy nie płacić? ¹⁵Lecz On poznał ich obłudę i rzekł do nich: Czemu wystawiacie Mnie na próbę? Przynieście Mi denara; chcę zobaczyć. ¹⁶Przynieśli, a On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? Odpowiedzieli Mu: Cezara. ¹⁷Wówczas Jezus rzekł do nich: Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga. I byli pełni podziwu dla Niego. ¹⁸Potem przyszedli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i pytali Go w ten sposób: ¹⁹Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat pojmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu.

J 1,49

⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp. ⁴⁸Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem. ⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobacysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzenie niebios otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 6,15

¹³Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Mt 21,5

³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, żrebięciu oślicy. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oślicę i żrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich.

Łk 19,38

³⁶Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą.

J 12,13

¹¹gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa. ¹²Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jeruzolimy, ¹³wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołano: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, oraz: Król Izraela! ¹⁴A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: ¹⁵Nie bój się, Córo Syjonu! Oto Król twój przybywa, siedząc na oślicy.

Łk 22,29n

²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wysięc wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepli Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesłać jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.

Mk 15,2

¹Zaraz wczesnym rankiem arcykapłani wraz ze starszymi i uczonymi w Piśmie i cały Sanhedryn powzięli uchwałę. Kazali Jezusa związanego odprowadzić i wydali Go Pilatowi. ²Piłat zapytał Go: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Odpowiedział mu: Tak, Ja nim jestem. ³Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. ⁴Piłat ponownie Go zapytał: Nic nie odpowiadasz? Zważ, o jakie rzeczy cię oskarżają.

J 18,33

³¹Piłat więc rzekł do nich: Weźcie go sobie i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. ³²Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. ³³Wtedy Piłat powtórnice wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim? ³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś?

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 18,36

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy.

Łk 23,2

¹I całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed Pilata. ²Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwołuje do płacenia podatków cesarzowi i że siebie podaje za Mesjasza-Króla. ³Piłat zapytał Go: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak. ⁴Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku.

J 19,12-15

¹⁰Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz ze mną mówić? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić ciebie i mam władzę ciebie ukrzyżować? ¹¹Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. ¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarzowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król! ¹⁵A oni krzyknęli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarzem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. ¹⁷A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.

Mk 15,18

¹⁶Żołnierze zaprowadzili Go do wnętrza pałacu, czyli pretorium, i zwołali całą kohortę. ¹⁷Ubrali Go w purpurę i upłótszy wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę. ¹⁸I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, Królu żydowski! ¹⁹Przy tym bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego i przyklękając, oddawali Mu hołd. ²⁰A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować.

J 19,19nn

¹⁷A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. ¹⁸Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. ¹⁹Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król żydowski. ²⁰Napis ten czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. ²¹Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem żydowskim. ²²Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. ²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu.

Mt 27,42

⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża! ⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani.

Łk 23,37

³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet. ³⁷mówiąc: Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie. ³⁸Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski. ³⁹Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: Czyż ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas.

Łk 23,42

⁴⁰Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? ⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. ⁴²I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. ⁴³Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju. ⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej.

Łk 19,12-15

¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. ¹³Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę. ¹⁴Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. ¹⁵Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał. ¹⁶Stawił się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min. ¹⁷Odpowiedział mu: Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami.

Łk 19,27

²⁵Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. ²⁶Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ²⁷Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. ²⁸Po tych słowach szedł naprzód, zdążając do Jeruzolimy. ²⁹Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów,

Łk 1,33

³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.

Mt 2,2

¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jeruzolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jeruzolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz.

J 18,36

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, służyłby mi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy.

Łk 22,29n

²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepli Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesłać jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci.

KRÓLESTWO

138	19	18	35	66
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 3	Iz 6,1-5	Dz 19,8	Mt 3,1
2	Sdz 8,23	Jr 10,7	Dz 20,25	Mt 4,17
3	1Sm 8,7	Jr 10,10	Dz 28,23	Mt 4,23
4	Wj 15,9	Jr 8,19	Dz 28,31	Mt 9,35
5	Wj 19,6	Ez 34	Dz 14,22	Mt 12,28
6	1Sm 8,1-7	Iz 6,5	1Tes 2,12	Mt 10,7
7	1Sm 8,19nn	Jr 10,21	Dz 8,12	Mt 11,25
8	1Sm 10,24	Mi 2,13	Dz 1,3	Mk 4,11
9	1Sm 16,12	Ez 34,11..	Dz 1,9nn	J 14,26
10	2Sm 7,12-16	Iz 40,9nn	Dz 1,8	J 16,13nn
11	2Krn 13,8	Iz 52,7	1Kor 15,50	Mt 13,3-9
12	1Krn 28,5	So 3,14n	1Kor 6,10	Mt 13,18-23
13	2Sm 7,14	Za 14,9	Ga 5,21	Mk 4,26-29
14	2Sm 12	Iz 24,23	Ef 5,5	Mt 13,33
15	2Sm 24,10-17	Dn 2,44..	1Kor 6,9n	Łk 12,32
16	Wj 19,6	Dn 7	Ga 5,21	Mt 13,31n
17	Wj 19,6	Dn 7,14	Ef 5,5	Mt 13,23
18	Mdr 3,8	Dn 7,27	Ap 22,14n	Łk 17,20n
19	Wj 19,6		Dz 14,22	Mt 13,24..
20			2Tes 1,5	Łk 12,32
21			Ap 3,21	Mt 16,18n
22			Dz 2,30-35	J 6,15
23			Flp 2,11	Mt 11,12n
24			Ap 19,16	Mk 2,19
25			Ap 17,14	J 2,1-11
26			Ap 1,5	Mt 9,37nn
27			1Kor 15,24	J 4,35
28			Ap 11,15	Mt 13
29			Ap 12,10	J 15,27
30			Ef 5,5	Łk 21,31
31			Ap 19,6	Łk 21,14nn
32			Ap 3,21	Łk 21,17n
33			Ap 1,6	Łk 13,28n
34			Ap 5,10	Łk 14,15
35			1P 2,9	Mt 22,2-10
36				Mt 25,10
37				Mt 25,34
38				Mt 6,10
39				Mt 13,44nn
40				Mt 20,1-16
41				Mt 5,3
42				Mt 18,1-4
43				Mt 19,14
44				Mt 6,33
45				Mt 5,10
46				Mt 13,44nn
47				Mt 19,23
48				Mt 5,20
49				Mt 25,34
50				Mt 22,11-14

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				Mt 18,3
52				J 3,3nn
53				Mt 8,11n
54				Mt 13,24-30
55				Mt 13,47-50
56				Mt 20,8-15
57				Mt 25,15-30
58				Mt 25,1-13
59				Mt 21,1-11
60				Łk 23,2
61				J 19,36n
62				Łk 19,29
63				Mt 19,29
64				Mk 10,29
65				Mt 13,41nn
66				Łk 22,29n

Ps 24,7-10; Ps 11,4; Ps 103,19; Ps 47,3; Ps 93,1n; Ps 95,3nn; Ps 48,3; Ps 134,3; Ps 80; Ps 2,7; Ps 89,39-46; Ps 47; Ps 96 -99; Ps 145,11nn;

Historyczne

Wj 3

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawałał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemność, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą zycziwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Należycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Sdz 8,23

²¹Wtedy rzekli Zebach i Salmunna: Wstań ty i wymierz nam cios, gdyż jaki mąż, taka i jego siła. Powstał więc Gedeon i zabił Zebacha i Salmunnę, a następnie zabrał półksiężyc wiszące na sztychach ich wielbłądów. ²²W tym czasie mężowie izraelscy rzekli do Gedeona: Panuj nad nami, ty, twój syn i twój wnuk, ponieważ wybawiłeś nas z rąk Madianitów. ²³Lecz Gedeon im odpowiedział: Nie ja będę panował nad wami ani też mój syn: Pan będzie panował nad wami. ²⁴Zwrócił się następnie do nich Gedeon: Mam do was gorącą prośbę: niech każdy da mi nausznicę ze swego łupu. Pobicie mieli bowiem złote nausznice, bo byli Izmaelitami. ²⁵Chętnie damy! – odpowiedzieli. Rozpostarli więc płaszcz i każdy rzucił tam po nausznicę ze swego łupu.

1Sm 8,7

⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą. ⁸Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą. ⁹Teraz jednak wysłuchaj ich głosu, tylko wyraźnie ich ostrzeż i oznajmij im prawo króla, który ma nad nimi panować.

Wj 15,9

⁷Pełen potęgi zniszczyłś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stały jak wały, w pośrodku morza zakrzępył przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciel: Bę-

dę ściągł, pochwyć, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatępli jak ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający!

Wj 19,6

⁴Wście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchacie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

1Sm 8,1-7

¹Kiedy jednak Samuel się postarzał, sędziami nad Izraelem ustanowił swoich synów. ²Pierworodny syn jego nazywał się Joel, drugiemu było na imię Abiasz; sądzili oni w Beer-Szebie. ³Jednak synowie jego nie chodzili jego drogą: szukali własnych korzyści, przyjmowali podarunki, wypaczali prawo. ⁴Zebrała się więc cała starszyzna izraelska i udała się do Samuela do Rama. ⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą.

1Sm 8,19nn

¹⁷Należoły dziesięćcinę na trzodę waszą, wy zaś będziecie jego sługami. ¹⁸Sami będziecie narzekali na króla, którego sobie wybierze, ale Pan was wtedy nie wysłucha. ¹⁹Odrzucił lud radę Samuela i wołał: Nie, lecz król będzie nad nami, ²⁰abyśmy byli jak wszystkie narody, aby nas sądził nasz król, aby nam przewodził i prowadził nasze wojny! ²¹Samuel wysłuchał wszystkich słów ludu i przekazał je do uszu Pana. ²²A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj ich głosu i ustanów im króla! Wtedy rzekł Samuel do mężów izraelskich: Niech każdy wróci do swego miasta.

1Sm 10,24

²²Jeszcze pytali się Pana: Czy ten człowiek tu przybył? Odrzekł Pan: Oto tam ukrył się w taborze. ²³Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął pośrodku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę. ²⁴Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna? A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: Niech żyje król! ²⁵Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa władzy królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów. ²⁶Również i Saul udał się do swego domu w Gibeą, a towarzyszyli mu wojownicy, których serca Bóg poruszył.

1Sm 16,12

¹⁰I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. ¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczy, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana.

2Sm 7,12-16

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem,

a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karciał różgą ludzi i ciosami synów ludzkich.¹⁵ Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem.¹⁶ Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.¹⁷ Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida.¹⁸ Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?

2Krn 13,8

⁶Tymczasem powstał Jeroboam, syn Nebata, a sługa Salomona, syna Dawida, i zbuntował się przeciw swemu panu.⁷ Zebrali się potem w syna lekkomyślni mężowie, synowie Belialas, i sprzeciwili się synowi Salomona, Roboamowi, który był młodzieńcem bojaźliwego serca i dlatego im się nie oparł.⁸ Teraz zaś spiskujecie, aby oprzeć się panowaniu Pańskiemu [sprawowanemu] przez potomków Dawida, a jesteście licznym tłumem i macie ze sobą złote cielce, które wam, jako bogów, sporządził Jeroboam.⁹ Czy to nie wy wynalicie kapłanów Pańskich, synów Aarona, i lewitów, czyż to nie wy poczyniliście sobie kapłanów, jak u ludów krajów pogańskich? Każdy, kto przychodzi z młodym cielcem i siedmioma baranami, aby go wprowadzono w czynności kapłańskie, staje się kapłanem tego, który nie jest Bogiem.¹⁰ Dla nas Pan jest naszym Bogiem i nie porzuciliśmy Go. Kapłani na usługach Pana są potomkami Aarona, a także spełniają swe czynności lewici.

1Krn 28,5

³Ale Bóg rzekł do mnie: Nie zbudujesz domu dla imienia mego, bo jesteś mężem wojny i rozlewałes krew.⁴ Jednakże Pan, Bóg Izraela, wybrał mnie spośród całego domu ojca mego, abym był królem nad Izraelem na wieki; Judę bowiem wybrał na władcę, a z rodu Judy dom ojca mego, i z synów ojca mego mnie raczył ustanowić królem nad Izraelem.⁵ A spośród wszystkich synów moich – albowiem Pan dał mi wielu synów – wybrał Salomona, syna mego, aby zasiadł na tronie królestwa Pańskiego nad Izraelem.⁶ I rzekł do mnie: „Salomon, syn twój, on to zbuduje mój dom i moje dziedzicze, albowiem wybrałem go sobie na syna, a Ja będę mu ojcem.⁷ Królewską jego władzę utwierdzę na wieki, jeśli podobnie jak dzisiaj będzie trwał w pełnieniu moich poleceń i nakazów”.

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzę jego królestwo.¹³ On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki.¹⁴ Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karciał różgą ludzi i ciosami synów ludzkich.¹⁵ Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem.¹⁶ Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

2Sm 12

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem.² Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka.⁴ Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawiął. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego.⁵ Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci.⁶ Nagrodiż on za owieczkę w czwórność, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia.⁷ Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula.⁸ Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej.⁹ Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popelniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów.¹⁰ Dlatego właśnie miecz nie oddalił się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittytę wzięłeś sobie za małżonkę.¹¹ Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem.¹² Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca.¹³ Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz,¹⁴ lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze.¹⁵ Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko,

które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało.¹⁶ Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi.¹⁷ Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podziwnić go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadł.¹⁸ W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głos naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego.¹⁹ Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło.²⁰ Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił.²¹ Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się.²² Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci.²⁴ Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował.²⁵ [Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana.²⁶ A Joab staczał walki w ammonickim Rabba i zdobył stolicę królestwa.²⁷ Wysyłając posłańców do Dawida, donosił: Natarłem na Rabba i zdobyłem już Miasto Wód.²⁸ A teraz zbierz pozostałe wojsko i prowadź dalej walkę przeciw miastu. Podbij je, ażebym nie ja był jego zdobywcą i by nie nadano mu mego imienia.²⁹ Dawid zebrał więc całe wojsko i udał się do Rabba, natarł na miasto i zdobył je.³⁰ Z głowy Milkoma zdjął koronę, która ważyła talent złota. Miała ona drogocenny kamień, który posłużył za ozdobę głowy Dawida. Zabrał też z miasta niezliczoną ilość łupów.³¹ Ludność zaś, która w nim była, uprowadził i przeznaczył do obsługi pił, kilofów i żelaznych siekier oraz kazał jej przejść do wyrobu cegły. W ten sposób postąpił z wszystkimi miastami ammonickimi. Potem wrócił Dawid z całym wojskiem do Jerozolimy.

2Sm 24,10-17

¹⁰Serce Dawida zdrząło, dlatego że zliczył lud. Dawid zwrócił się do Pana: Bardzo zgrzeszyłem tym, czego dokonałem, lecz teraz, o Panie, daruj łaskawie winę swego sługi, bo postąpiłem bardzo nierozsądnie.¹¹ Gdy Dawid wstał nazajutrz rano, słowo Pańskie następującej treści zostało skierowane do proroka Gada, Widzącego Dawidowego: Idź i oświadczyć Dawidowi: ¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości]. Wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię.¹³ Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpiło siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjąć ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co ma odpowiedzieć Temu, który mnie posłał.¹⁴ Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę!¹⁵ Zesłał więc Pan na Izraela zaraz od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi.¹⁶ Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty.¹⁷ Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca!

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.⁵ Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.⁶ Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.⁷ Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.⁸ Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.⁵ Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.⁶ Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.⁷ Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.⁸ Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Mdr 3,8

⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. ⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. ⁸Będą sądzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. ¹⁰A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana:

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Prorockie

Iz 6,1-5

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napelniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Jr 10,7

⁵[Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne czynić dobrze. ⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepiękne imię Twoje! ⁷Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą. ⁸Wszystcy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywożone z Tarszisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników.

Jr 10,10

⁸Wszystcy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywożone z Tarszisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. ¹¹Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. ¹²On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebios.

Jr 8,19

¹⁷Tak, bo wysłałem przeciw wam węże jadowite, których nie można zaklinać; będą was kąsać – wyrocznia Pana – ¹⁸i to bez możliwości uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc. ¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dłaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły zima, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni. ²¹Jestem złamany załamaniem się Córy mojego ludu, jestem okryty żałobą i ogarnęło mnie przeżalenie.

Ez 34

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom

Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiliście się mlekiem, oddzialiście się wełną, zabilście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie pasliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyli się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyli się, ⁶błądząc moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażądam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyrowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odzyskam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasiacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmąciliście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drązki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Iz 6,5

³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napelniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Jr 10,21

¹⁹Biada mi z powodu mego nieszczęścia! Rana moja jest nieuleczalna! A ja myślałem: To jest jedynie mój ból i mogę go znieść. ²⁰Namiot mój uległ zniszczeniu, wszystkie moje sznury zostały zerwane. Synowie moi odeszli ode mnie, nie ma ich. Nikogo już nie ma, kto by naprawił namiot i kto by rozpiął moje płótno. ²¹Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszeniu. ²²Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. ²³Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie.

Mi 2,13

¹¹Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprokuje ci za wino i sycere, ten staje się prorokiem tego ludu. ¹²Zaprawdę zgromadzę ciebie całego, Jakubie! Zbiorę w jedno Resztę Izraela, umieszczę ją razem jak owce w zagrodzie, jak trzode pośród pastwiska, i będą gwałnym mrowiem ludzi. ¹³Wyjdzie przed nich torujący drogę, przebiją i przejdą bramę, i wyjdą przez nią; ich król pójdzie przed nimi, Pan na ich czele.

Ez 34,11..

⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za źer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je pomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będą na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga.

Iz 40,9nn

⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawa jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźmią wymierzył niebios? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Iz 52,7

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznosząc okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

So 3,14n

¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. ¹⁶Owego dnia powiedzą Jerozolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! ¹⁷Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości.

Za 14,9

⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jerozolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamińska aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a kłątwa już jej nie dosięgnie. Jerozolima żyć będzie bezpiecznie.

Iz 24,23

²¹W ów dzień Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole. ²²Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani. ²³Księżyć się zarumieni, słońce się zastydzi, bo zakręluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem, wobec swych starców będzie uwielbiony.

Dn 2,44..

⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś krucho. ⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] zmieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoiwością, podobnie jak żelazo nie da się pomieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogatych darów i uczynił go zarządzcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono na górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to cztery królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw

Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 7,14

¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Pozaewangeliczne

Dz 19,8

⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym. ⁹Gdy jednak niektórzy opierali się i nie chcieli uwierzyć, bluźniąc wobec ludu przeciw drodze, odłączył się od nich i oddzielił uczniów, a rozprawiał codziennie w szkole niejakiego Tyrannosa. ¹⁰Trwało to dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, usłyszeli słowo Pańskie.

Dz 20,25

²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgoła nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej.

Dz 28,23

²¹A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy o tobie ani listów z Judei, ani też nikt z braci nie przybył i nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego. ²²Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem. ²³Ustaliliśmy z nim dzień, w większej liczbie przyszli do niego do mieszkania, a on przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków. ²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli. ²⁵Poróżnieni między sobą, zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział jedynie te słowa: Trafnie powiedział Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza:

Dz 28,31

²⁹–³⁰Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, ³¹głosząc królestwo Boże i naucząc o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

Dz 14,22

²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. ²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili im Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydię i przybyli do Pamfilii.

1Tes 2,12

¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nie-nagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków.

Dz 8,12

¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jeruzolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana,

Dz 1,3

¹Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku ²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Dz 1,9nn

⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

1Kor 15,50

⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz

wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.

1Kor 6,10

⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

Ga 5,21

¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.

Ef 5,5

³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. ⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

1Kor 6,9n

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

Ga 5,21

¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.

Ef 5,5

³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. ⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Ap 22,14n

¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek

i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zacerpnie.

Dz 14,22

²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. ²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.

2Tes 1,5

³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubimy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi

Ap 3,21

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Dz 2,30-35

²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyste, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widziacie i słyszyście. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ap 19,16

¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lejących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

1Kor 15,24

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Ap 11,15

¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba. ¹⁴Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi. ¹⁵Siódmy anioł zatrząbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastąpi nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować.

Ap 12,10

⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

Ef 5,5

³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebnie, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. ⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. ⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Ap 19,6

⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich

wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych.

Ap 3,21

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 1,6

⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący.

Ap 5,10

⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo wie, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Ewangelie

Mt 3,1

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki!

Mt 4,17

¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom ciemnej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Mt 4,23

²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. ²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. ²³I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. ²⁴A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. ²⁵I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

Mt 9,35

³³Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu! ³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuconymi, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało.

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabzić, jeśli mocarza wpięrow nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Mt 10,7

⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów.

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomicie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej złej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mk 4,11

⁹I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ¹⁰A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. ¹¹On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, ¹²aby patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona [wina]. ¹³I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc zrozumiecie inne przypowieści?

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,13nn

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

Mt 13,3-9

³I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. ⁵Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. ⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha!

Mt 13,18-23

¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszyście, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mk 4,26-29

²⁴I mówił im: Baczcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy miierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dolożą. ²⁵Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawią go nawet tego, co ma. ²⁶Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. ²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

Mt 13,33

³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobano się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Mt 13,31n

²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żencom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrosnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieżdżą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

Mt 13,23

²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub przesładowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słuca słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słuca słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokratny, drugi sześćdziesięciokratny, inny trzydziestokratny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Łk 17,20n

¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. ²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie bęgnijcie za nimi.

Mt 13,24..

²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słuca słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słuca słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokratny, drugi sześćdziesięciokratny, inny trzydziestokratny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się chwast. ²⁷Studzzy gospodarza przyszedł i zapytał go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu studzzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zbrali go?

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Mt 16,18n

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstać.

J 6,15

¹³Zbrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprowiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Mt 11,12n

¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha!

Mk 2,19

¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. ²¹Nikt nie przyszywa łąy z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąa obrywa jeszcze [część] ze starego ubrania i gorsze staje się przedarcie.

J 2,1-11

¹Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczernijcie teraz i zanieście starości wesele. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale studzzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Mt 9,37n

³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

J 4,35

³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera.

Mt 13

¹Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. ²Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. ³I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je.

⁵Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. ⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokratny, drugie sześćdziesiątkrotny, a inne trzydziestokratny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszcicie, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porwa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokratny, drugi sześćdziesiątkrotny, inny trzydziestokratny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. ²⁷Studzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazyń człowiek to sprawił. Rzekli mu studzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zbrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrosnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rola jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żęńcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy posła aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumieście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak. ⁵²A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczoney w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarba wydobywa rzeczy nowe i stare. ⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd. ⁵⁴Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: Skąd u niego ta mądrość i cuda? ⁵⁵Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? ⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prokrok lekceważony. ⁵⁸I niewiele zdziwiał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

J 15,27

²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

Łk 21,31

²⁹I powiedział im przypowieść: Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa. ³⁰Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato. ³¹Tak i wy, gdy ujrzycie te wszystkie wydarzenia, wiedzcie, iż blisko jest królestwo Boże. ³²Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. ³³Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina.

Łk 21,14nn

¹²Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec będą przed królów i namiestników. ¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie.

Łk 21,17n

¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Sko-ro zaś ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedzcie, że jego spustoszenie jest bliskie.

Łk 13,28n

²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. ²⁷Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości! ²⁸Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. ²⁹Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. ³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. ³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdz i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić.

Łk 14,15

¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdzięczyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszając to, jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym. ¹⁶On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu. ¹⁷Kiedy nadeszła pora uczy, posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Przyjdźcie, bo już wszystko jest gotowe.

Mt 22,2-10

²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, ⁶a inni pochycili jego sługi i znieważwszy, pozabijali. ⁷Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ocknąć się spalić. ⁸Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. ⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie. ¹⁰Studzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami.

Mt 25,10

⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknęto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przydzieliliście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Mt 6,10

⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

Mt 13,44nn

⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili.

Mt 20,1-16

¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, ⁴i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. ⁵Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień beczynnie? ⁷Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynawszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? ¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Mt 18,1-4

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak

dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.

Mt 19,14

¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjsć do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie. ¹⁵Położył na nie ręce i poszedł stamtąd. ¹⁶A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądeniu

Mt 5,10

⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Mt 13,44nn

⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili.

Mt 19,23

²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego. ²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: Któż więc może być zbawiony?

Mt 5,20

¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozy po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie tu posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Mt 22,11-14

⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosicie na ucztę wszystkich, których spotkacie. ¹⁰Śludzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniebiał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucicie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. ¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwoleńnikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką.

Mt 18,3

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmie.

J 3,3nn

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

Mt 8,11n

⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a śludze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. ¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce.

Mt 13,24-30

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się chwast. ²⁷Śludzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazyń człowiek to sprawił. Rzekli mu śludzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zbrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Mt 13,47-50

⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zbrali w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumielście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak. ⁵²A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare.

Mt 20,8-15

⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszli najeci jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czemu nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejź. Chceż też i tyż ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoimi, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?

Mt 25,15-30

¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odejchał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałem mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałem mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: znieś tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. ²⁵Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! ²⁶Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. ²⁷Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. ²⁸Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nachodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Mt 21,1-11

¹Gdy się zbliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, ²mówiąc im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. ³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie

Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, zrebiciu oślicy. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oślicę i zrebicę i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drogę, a inni obcinali gałązki z drzew i słałi nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Łk 23,2

¹I całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed Piłata. ²Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza-Króla. ³Piłat zapytał Go: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak. ⁴Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku.

J 19,36n

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu.

Łk 19,29

²⁷Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach. ²⁸Po tych słowach szedł naprzód, zdążając do Jerozolimy. ²⁹Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, ³⁰mówiąc: Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie uwiązane ośle, którego nie dosiadał żaden człowiek. Odwiążcie je i przyprowadźcie. ³¹A gdyby was kto pytał: Dlaczego odwiązujecie?, tak powiecie: Pan go potrzebuje.

Mt 19,29

²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mk 10,29

²⁷Jezus popatrzył na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. ²⁸Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. ²⁹Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól ³⁰z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszedłym. ³¹Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mt 13,41nn

³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł.

Łk 22,29n

²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.

KRZYŻ

61	5	0	35	21
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Joz 10,26n		1Kor 1,23	J 19,31
2	2Sm 21,9nn		Flp 2,8	Mt 27,39-44
3	Pwt 21,22n		Hbr 12,2	Mt 16,21nn
4	Pwt 21,23		Hbr 13,13	Mt 17,22n
5	Lb 21,4-9		Ga 3,13	Mt 26,31
6			Dz 2,23	Mt 16,21
7			Dz 4,10	Mt 27,33-60
8			Dz 5,30	J 19,24
9			Dz 10,39	J 19,28
10			Dz 13,29	J 19,36n
11			1Kor 15,3	Łk 24,25n
12			1Kor 2,2	J 8,28
13			1Kor 1,19n	J 12,32n
14			1Kor 1,25	J 3,14
15			Ga 3,13	J 19,30
16			Rz 8,3	J 19,34
17			Kol 2,14n	J 19,37
18			Kol 1,20	Mt 16,24
19			Ef 2,14-18	Mt 10,33-39
20			Dz 2,33	Mt 23,24
21			Dz 5,31	J 12,26
22			Ap 22,2	
23			Ap 22,14	
24			Ap 22,19	
25			Ap 11,8	
26			Ga 3,1	
27			Ga 2,19	
28			Ga 6,14	
29			Flp 3,18	
30			Rz 6,6	
31			1Kor 2	
32			Flp 2,1-8	
33			1P 2,21-24	
34			Hbr 6,6	
35			Ga 6,14	

Historyczne

Joz 10,26n

²⁴Skoro przyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: Przybliżcie się i postawcie wasze nogi na karkach tych królów. Przybliżyli się i postawili swe nogi na ich karkach. ²⁵Wtedy Jozue rzekł do nich: Odrzućcie bojaźń i strach, bądźcie mężni i mocni, gdyż tak uczyni Pan wszystkim wrogom naszym, z którymi walczyć będziecie. ²⁶Potem Jozue wymierzył im cios śmiertelny i kazał powiesić ich na pięciu drzewach, na których wisieli aż do wieczora. ²⁷A o zachodzie słońca na rozkaz Jozuego zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali. Wejście do jaskini zasypano wielkimi kamieniami, które leżą tam aż do dnia dzisiejszego. ²⁸Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza, króla zaś jej i wszystkich żywych w mieście obłożył klątwą, tak że nikt nie ocalał. A z królem Makkedy postąpił tak jak z królem Jericha. ²⁹Następnie Jozue z całym Izraelem udał się z Makkedy do Libny i natarł na Libnę.

2Sm 21,9nn

⁷Król oszczędził jednak Meribbaala, syna Jonatana, syna Saula, z powodu przysięgi złożonej wobec Pana, wiążącej Dawida i Jonatana, syna Saula. ⁸Król wziął dwóch synów Rispy, córki Ajji, których zrodziła Saulowi: Armoniego, Meribbaala, pięciu synów Merab, córki Saula, których zrodziła Adrielowi, synowi Barzillaja z Mecholi. ⁹Oddał ich w ręce Gibeonitów. Powiesili ich oni na wzgórzu wobec Pana. Razem zginęło ich siedmiu. Zostali straceni w pierwsze dni żniw; był to początek żniw jęczmiennych. ¹⁰Rispa, córka Ajji, wzięła worek i rozłożyła go na skale. Od początku żniw aż do zroszenia ciał deszczem z nieba nie dozwalała, by ptactwo podniebne rzucało się na nie w ciągu dnia, a dzikie zwierzęta w nocy. ¹¹Zawiadomiono o tym, co zrobiła Rispa, córka Ajji, nałożnica Saula. ¹²Dawid podążył, by od obywateli Jabesz w Gileadzie zabrać kości Saula i kości Jonatana – jego syna, które wzięli po kryjomu z placu w Bet-Szean, gdzie zostali powieszani przez Filistynów, wtedy gdy Filistyni zadali klęskę Saulowi na wzgórzu Gilboa. ¹³Zabrał stąd kości Saula i kości jego syna, Jonatana, pozbierano również kości powieszonych.

Pwt 21,22n

²⁰I powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu. ²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ułknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszisz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyścisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

Pwt 21,23

²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ułknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszisz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyścisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

Lb 21,4-9

²Wtedy Izraelci złożyli następujący ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz ten lud w nasze ręce, klątwą obłożymy ich miasta. ³I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał w ich ręce Kananajczyków. [Izraelci] obłożyli klątwą ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma. ⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szmerząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstał się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węże i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. ⁹Sporządził więc Mojżesz węże miedziane i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węże miedziane, zostawał przy życiu. ¹⁰Stamtąd ruszyli Izraelci w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot. ¹¹Od Obot ciągnęli dalej i rozbili obóz pod Ijje-Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu.

Pozaewangeliczne

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

Flp 2,8

⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 13,13

¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłagalną, są spalane poza obozem. ¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. ¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Dz 2,23

²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewiedzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabilście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

Dz 4,10

⁸Wtedy Piotr napelniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.

Dz 5,30

²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejsca] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.

Dz 10,39

³⁷Wiedziecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Dz 13,29

²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem.

1Kor 15,3

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazaliśmy wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,

1Kor 2,2

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy,

1Kor 1,19n

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,

1Kor 1,25

²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć;

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Kol 2,14n

¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przyniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiodłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabat. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ef 2,14-18

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Ap 22,2

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.

Ap 22,14

¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.

Ap 22,19

¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś do nich cokolwiek dołoży, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Ap 11,8

⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełni swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze.

Ga 3,1

¹O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? ²Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, czy z powodu posłuszeństwa wierze? ³Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem?

Ga 2,19

¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ga 6,14

¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcąc mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. ¹³Bo ci z wolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie!

Flp 3,18

¹⁶W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy! ¹⁷Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. ¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch – a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa,

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim po-grzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

1Kor 2

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸te, które nie pojął zaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

Flp 2,1-8

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólność ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i innych. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

1P 2,21-24

¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Hbr 6,6

⁴Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, ⁵zakosztowali również wspałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko. ⁷Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, co ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga. ⁸A ta, która rodzi ciernie i osty, jest nieużyteczna i bliska przekleństwa, kresem zaś jej spalenie.

Ga 6,14

¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. ¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie!

Ewangelie

J 19,31

²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano gołenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni,

Mt 27,39-44

³⁷A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. ³⁸Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. ³⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, ⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdz z krzyża! ⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdz z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączony octem, umocował na trzcinnie i dawał Mu pić. ⁴⁹Lecz inni mówili: Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby go wybawił. ⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. ⁵⁵Było tam również wiele wieści, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. ⁵⁶Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. ⁵⁷Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. ⁵⁸Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. ⁵⁹Józef zabrał ciało, owinał je w czyste płótno ⁶⁰i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł.

Mt 16,21nn

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz

Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 17,22n

²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarno gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. ²³Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili. ²⁴Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborczy didrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy? ²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królówie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?

Mt 26,31

²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli stroną Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię.

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 27,33-60

³³Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, ³⁴dałi Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. ³⁵Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. ³⁶I siedząc tam, pilnowali Go. ³⁷A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. ³⁸Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. ³⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, ⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdz z krzyża! ⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdz z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączony octem, umocował na trzcinnie i dawał Mu pić. ⁴⁹Lecz inni mówili: Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasz, aby go wybawił. ⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. ⁵⁵Było tam również wiele wieści, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu. ⁵⁶Były wśród nich: Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza. ⁵⁷Pod wieczór przyszedł zamożny człowiek z Arymatei, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusa. ⁵⁸Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. ⁵⁹Józef zabrał ciało, owinał je w czyste płótno ⁶⁰i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł.

J 19,24

²²Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. ²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój.

J 19,28

²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hipoz gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

J 19,36n

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu.

Łk 24,25n

²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwy, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 12,32n

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyc Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hipoz gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszedli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

J 19,34

³²Przyszedli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 19,37

³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu.

Mt 16,24

²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniosł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Mt 10,33-39

³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będę nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 23,24

²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Słępi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

J 12,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcie, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcie, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

KSIĄŻKA

38	19	13	3	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 21,14	Iz 8,16	Ga 3,22	Mk 2,26
2	Joz 10,13	Iz 8,20	Ap 20,12	Łk 10,20
3	2Sm 1,18	Iz 30,8	Hbr 10,7	Mt 5,18
4	Wj 31,18	Jr 36,2		
5	Wj 24,12	Jr 36,7		
6	Wj 24,7	Ez 2,8-3,3		
7	2Krl 23,2	Iz 4,3		
8	2Krl 23,21	Ez 13,9		
9	Pwt 28,58	Dn 12,1		
10	Pwt 28,61	Dn 7,10		
11	Pwt 29,20	Iz 8,16		
12	Joz 1,8	Iz 29,11n		
13	Joz 8,34	Ez 2,9		
14	2Krn 25,4			
15	2Krn 35,12			
16	Ezd 6,18			
17	Pwt 31,26n			
18	Joz 24,27			
19	Wj 32,32n			

Ps 87,5n; Ps 69,29; Ps 139,16; Ps 56,9; Ps 40,9;

Historyczne

Lb 21,14

¹²Stamtąd ruszyli dalej i zatrzymali się w dolinie potoku Zared. ¹³I znów poszli dalej i rozłożyli się obozem po drugiej stronie rzeki Arnon, która płynie przez pustynię, biorąc początek w kraju Amorytów. Arnon bowiem stanowi granicę między Moabitami i Amorytami. ¹⁴Dlatego powiedziane jest w Księdze wojen Pana: Od strony Waheb w Sufa i potoków Arnonu, ¹⁵pochyłość potoków ciągnących się aż do Ar, przylegająca do granicy Moabu. ¹⁶Stamtąd udali się do Beer. Jest to studnia, o której powiedział Pan do Mojżesza: Zgromadź lud, a Ja mu dam wodę!

Joz 10,13

¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. ¹⁵Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal.

2Sm 1,18

¹⁶Dawid zaś wołał w jego stronę: Odpowiedzialność za twoją krew [zrzucam] na twoją głowę! Usta twe wydały o tobie świadectwo, gdy mówiły: Ja zabiłem pomazańca Pańskiego. ¹⁷Dawid zaśpiewał potem żalobną pieśń na cześć Saula i jego syna, Jonatana, ¹⁸i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. Właśnie ona została zapisana w Księdze Sprawiedliwego: ¹⁹O Izraelu, twa chwała na wyżynach twoich leży pobita. Jakże padli bohaterowie? ²⁰W Gat tego nie ogłaszajcie! Nie podawajcie na ulicach Aszkelonu, aby się nie cieszyły córki filistyńskie ani radowały córki nieobrzezanych.

Wj 31,18

¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekiuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Wj 24,12

¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich.

Wj 24,7

⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela.

2Krl 23,2

¹Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyna Judy i Jeruzolimy. ²I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. ³Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią

słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza. ⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jeruzolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel.

2Krl 23,21

¹⁹Jozasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel. ²⁰Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jeruzolimy. ²¹Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza. ²²Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządili Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy. ²³Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jeruzolimie.

Pwt 28,58

⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebne i strasliwego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie.

Pwt 28,61

⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie. ⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść.

Pwt 29,20

¹⁸Niech nie będzie między wami żadnego mężczyzny ani kobiety, ani rodu, ani pokolenia, którego serce odwróciło się od Pana, Boga waszego, idąc służyć bogom tych narodów. Niech nie będzie między wami korzenia wydającego truciznę lub piołun. ¹⁹A gdyby ktoś, słysząc te słowa, chełpił się w sercu i mówił: Będę miał pokój, choćbym trwał w uporze mego serca w ten sposób sprowadzając zgubę tak na ziemię nawodnioną, jak i suchą – ²⁰nie zechce mu Pan przebaczyć, bo już rozpałył się gniew i zazdrość Pana przeciwko temu człowiekowi; spadną na niego wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze, a Pan wymaże jego imię spod nieba. ²¹Pan go wyłączy na jego nieszczęście ze wszystkich pokoleń Izraela, stosownie do wszystkich przekleństw tego przymierza, zapisanych w księdze tego Prawa. ²²Wtedy przyszłe pokolenie, wasi synowie, którzy po was powstaną, i cudzoziemiec, który przybędzie z dalekiej krainy, widząc plagi tej ziemi i choroby, które na nią Pan ześle, powiedzą:

Joz 1,8

⁶Bądź mężny i mocny, ponieważ ty rozdasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. ⁷Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępuj od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach. ⁸Niech ta Księga Prawa będzie zawsze na twoich ustach; rozważaj ją w dzień i w nocy, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność. ⁹Czyż ci nie rozkazałem: Bądź mężny i mocny? Nie bój się i nie drzyj, bo z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz. ¹⁰Jozue rozkazał wówczas zwierzchnikom ludu, mówiąc:

Joz 8,34

³²Jozue sporządził tamże na kamieniach odpis Prawa, które Mojżesz spisał dla Izraelitów. ³³Następnie cały Izrael i jego starsi, zwierzchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybysz, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby pobłogosławić lud Izraela. ³⁴Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. ³⁵Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli.

2Krn 25,4

²On czynił to, co jest słuszne w oczach Pańskich, ale nieszczerym sercem. ³Sko-ro tylko umocnił władzę królewską w swoim ręku, zabił tych spośród sług swoich, którzy zabili jego ojca, króla. ⁴Lecz nie skazał na śmierć ich synów, zgodnie z tym, co jest napisane w księdze Prawa Mojżeszowego, gdzie Pan przykazał: Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. ⁵Zgromadził potem Amazjasz mieszkańców Judy i podzielił ich według rodów, dając im tysięcy i setników dla całego Judy i Beniamina; dokonał następnie ich spisu od dwudziestu lat wżwyż. Znalazł wtedy trzysta tysięcy mężów wyborowych, zdolnych do walki, uzbrojonych w dzidy i tarcze. ⁶Najął następnie z Izraela sto tysięcy dzielnych wojowników za sto talentów srebra.

2Krn 35,12

¹⁰Gdy służba Boża była już przygotowana, kapłani stanęli na swoim miejscu, a lewici w swoich zmianach według rozkazu królewskiego. ¹¹Ofiarowali oni paschę; kapłani [brali] z ich rąk i wylewali krew, a tymczasem lewici odzierali żerty ze skóry. ¹²Potem oddzielili części przeznaczone na całopalenie, wręczając je grupom utworzonym według rodów, synom ludu, aby je złożono w ofierze dla Pana, jak napisane jest w księdze Mojżesza. Podobnie uczyniono i z największym bydłem. ¹³Upiekli następnie [baranka] paschalnego na ogniu, według przepisu, a inne ofiary przygotowali w garnkach, kotłach i rondlach i roznosili je pośpiesznie wszystkim synom ludu. ¹⁴W końcu przygotowali posiłek sobie i kapłanom, kapłani bowiem, jako synowie Aarona, byli zajęci składaniem całopaleń i tuszczu aż do nocy. Dlatego to lewici przygotowali posiłek sobie i kapłanom, synom Aarona.

Ezd 6,18

¹⁶I Izraelici: kapłani, lewici i reszta wysiedleńców radośnie obchodzili poświęcenie tego domu Bożego. ¹⁷I na poświęcenie tego domu Bożego ofiarowali: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę przebłągalną za całego Izraela – dwanaście kozłów według liczby pokoleń izraelskich. ¹⁸I do służby Bożej w Jerozolimie ustanowili kapłanów według ich oddziałów, a lewitów według ich grup, zgodnie z przepisem księgi Mojżeszowej. ¹⁹Czternastego dnia miesiąca pierwszego wysiedleńcy obchodzili Paschę. ²⁰Lewici bowiem jak jeden mąż oczyścili się; wszyscy oni byli teraz czysti i zabili [baranki na Paschę] dla wszystkich wysiedleńców, dla braci swoich, kapłanów, i dla siebie.

Pwt 31,26n

²⁴Gdy Mojżesz zakończył całkowicie pisanie tego Prawa w księdze, ²⁵rozka-zał lewitom noszącym Arkę Przymierza Pańskiego: ²⁶Weźcie tę Księgę Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza Pana, Boga waszego, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. ²⁷Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowaliście względem Pana. Cóż dopiero po mojej śmierci! ²⁸Zbierzcie u mnie wszystkich starszych z waszych pokoleń i zwierzchników, abym powiedział do ich uszu te słowa i wezwał przeciw nim niebo i ziemię na świadków. ²⁹Wiem, że po mojej śmierci na pewno w przyszłości sprzeniewierzycie się i odstąpiacie od drogi, którą wam wskazałem. Dosięgnie was nieszczęście, gdy czynić będziecie to, co jest złe w oczach Pana, gniewając Go czynami rąk waszych.

Joz 24,27

²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprowadził lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. ²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.

Wj 32,32n

³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebacz jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. ³⁵I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

Prorockie

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouzienie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.

Iz 8,20

¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepczą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? – ²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrzeńki. ²¹A będzie się on błąkał w kraju, uciśniony i wygłodzony; a kiedy zazna głodu i wpadnie we wściekłość, zacznie przeklinać swego króla i swego Boga; podniesie oczy w górę, ²²potem popatrzy na ziemię: a oto tylko utrapienie i ciemności, i przygniatająca noc! Ale mrok będzie rozpaddingo.

Iz 30,8

⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ry-czącego, żmii i latającego smoka, przenoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego. ⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny. ⁸Teraz pójdz, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasem jako wieczyste świadectwo: ⁹Że jest to naród buntowniczy, synowie zakłamani, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Pańskiego, ¹⁰którzy mówią do jasnowidzów: Nie miewajcie widzeń! i do proroków: Nie prorokujcie nam nagiej prawdy! Mówcie nam pochlebstwa, prorokujcie złudzenia!

Jr 36,2

¹Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²Weź sobie zwoj do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego.

Jr 36,7

⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. ⁶Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast! ⁷Może skierują swe błaganie przed oblicze Pana i odwrócą się każdy od swego przewrotnego postępowania. Wielki jest bowiem gniew i zapalczywość, jakimi Pan grozi temu ludowi. ⁸I postąpił Baruch, syn Neriasza, zgodnie ze wszystkimi poleceniami proroka Jeremiasza, czytając w świątyni słowa Pańskie ze zwoju. ⁹Zdarzyło się, że w piątym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, w dziewiątym miesiącu zwołano na post przed Panem cały lud Jerozolimy i cały lud, który przychodził z miast judzkich do Jerozolimy.

Ez 2,8-3,3

⁸Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. ⁹Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. ¹⁰Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania. ¹¹A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! ²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napelnij wnętrzości swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód.

Iz 4,3

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swój chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwoł nam tylko nosić twoje imię. Zdejmij z nas hańbę. ²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiem sądu i podmuchaem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako oblok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłona

Ez 13,9

⁷Czy nie mieliście widzeń zwodniczych i nie opowiadaliście prorostw fałszywych, gdy mówiliście: Wyrocznia Pana – a Ja się nie odzywałem? ⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przepowiadaliście rzeczy zwodnicze i mieliście kłamliwe widzenia, Ja występuję przeciwko wam – wyrocznia Pana Boga. ⁹Ręka moja dotknie proroków, którzy mają widzenia zwodnicze i przepowiadają kłamstwa. Nie będą oni należeć do społeczności mego ludu i nie zostaną wpisani w poczet pokoleń izraelskich, nie wejdą do ziemi Izraela, abyście poznali, że Ja jestem Pan Bóg. ¹⁰Oto wprowadzili mój lud w błąd, mówiąc: „Pokój”, podczas gdy pokoju nie było. A kiedy on budował mur, tamci pokrywali go tynkiem. ¹¹Powiedz tym, którzy go pokrywali tynkiem: Upadnie on, [gdy] spadnie deszcz ulewny, nastąpi gradobicie i wichur gwałtowny się zerwie.

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odradzie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Dn 7,10

⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczki znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.

Iz 29,11n

⁹Wpadnijcie w osłupienie i trwajcie w nim, zaślepcie się i pozostańcie ślepi, bądźcie pijani, choć nie od wina, zataczajcie się, choć nie pod wpływem sycery. ¹⁰Bo Pan spuścił na was sen twardy, zawiązał wasze oczy wieszczków i zakrył wasze głowy jasnowidzów. ¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie.

Ez 2,9

⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. ⁸Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. ⁹Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. ¹⁰Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania.

Pozaewangeliczne

Ga 3,22

²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie.

Ap 20,12

¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia.

Hbr 10,7

⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiare], aby ustanowić inną.

Ewangelia

Mk 2,26

²⁴Na to faryzeusze mówili do Niego: Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno? ²⁵On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i poczuł głód, on i jego towarzysze? ²⁶Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. ²⁷I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. ²⁸Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu.

Łk 10,20

¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy

się wam poddają, lecz ciescie się, że wasze imiona zapisane są w niebie.²¹ W tej chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.²² Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 5,18

¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre

uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.¹⁷ Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić.¹⁸ **Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.**¹⁹ Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.²⁰ Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

KULT

136	28	19	62	27
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,9	Jr 31,31nn	Ap 22,2n	Łk 1,4n
2	Rdz 3,22	Iz 45	Dz 2,46	Łk 2,22nn
3	Rdz 4,26	Iz 66,18-23	Dz 5,20	Łk 2,41
4	Rdz 8,20	Za 14,16-21	Dz 6,13n	J 2,13
5	Rdz 12,8	Am 5,21-26	Dz 7,48nn	J 10,22
6	Rdz 4,3nn	Iz 1,11-20	Dz 7,55n	Mk 14,49
7	Rdz 22	Iz 29,13	Dz 21,24	J 18,20
8	2Krl 16,3	Jr 7,4-15	Dz 21,26	Mt 23,16-23
9	Kpł 20,2n	Jr 7,21nn	1Kor 10,32n	Mt 23,25n
10	1Krl 22,47	Ez 37,26nn	Ga 5,1	Mt 5,8
11	Pwt 23,18	Ez 40-48	Ga 5,6	Mt 5,23n
12	Pwt 4,15-18	Iz 58,6n	Hbr 10,1-18	J 2,14nn
13	Wj 32,4n	Iz 58,9n	Dz 2,42	J 2,19nn
14	Joz 18,1	Iz 58,13	Dz 20,7	J 4,21
15	2Sm 6	Iz 66,1n	Dz 20,11	J 4,23n
16	1Krl 6	Iz 56,1-8	1Kor 10,16	J 7,37nn
17	1Mch 1,41-64	Mł 1,11	1Kor 11,24	J 4,10
18	Pwt 16,1-8	Mł 3,1-4	Dz 2,38-41	J 4,14
19	Kpł 23,43	Iz 6,1nn	Dz 8,15nn	Mk 10,45
20	Wj 5,1nn		Dz 20,7	Mk 14,22nn
21	Wj 19,6		1Kor 16,2	J 1,29
22	Pwt 1-11		Ap 1,10	J 6,51
23	Joz 24		1Kor 11,5-16	Łk 22,19n
24	Wj 20,23		1Kor 14,34	Mt 28,19
25	Kpł 19,2		1Kor 14,40	Mk 16,16
26	1Sm 15,22		Hbr 1,2n	J 3,5
27	Syr 34,18nn		Hbr 7,26	J 4,23n
28	Syr 35,1-16		Hbr 8,1n	
29			Hbr 9,14	
30			Hbr 9,26	
31			Hbr 7,18-28	
32			Hbr 13,10	
33			1Kor 10,16n	
34			1Kor 11,24nn	
35			Flp 3,3	
36			Hbr 10,19nn	
37			Hbr 7,24n	
38			Hbr 9,11n	
39			Hbr 9,24	
40			Hbr 9,14	
41			Ap 5,6	
42			Ap 11,19	
43			Ap 4,2-11	
44			Ap 14,1	
45			Ap 5,9-13	
46			Rz 6,1-11	
47			Kol 3,1-10	
48			1P 1,14n	
49			1Kor 11,27nn	
50			Ef 5,1n	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Rz 12,1n	
52			1P 2,5	
53			Hbr 12,28	
54			Kol 3,12-17	
55			1Kor 11,26	
56			1Kor 16,22	
57			Ap 19,7	
58			Ap 22,17	
59			Ap 21,22	
60			Ap 21,1-7	
61			Ap 21,23	
62			Ap 22,1-5	

Ps 50,5; Ps 81; Ps 106; Ps 50; Ps 40,7nn;

Historyczne

Rdz 2,9

⁷Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto.

Rdz 3,22

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 4,26

²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 8,20

¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąłszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeko już nigdy nie zglądę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 12,8

⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kanaaniejczy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinawszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Rdz 4,3nn

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować.

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na

trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojciec mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzysz sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. ⁹A gdy przyszedli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi. ²¹Uta – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

2Krl 16,3

¹W siedemnastym roku [panowania] Pekacha, syna Remaliasza, Achaz, syn Jotama, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów Achaz miał dwadzieścia lat, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Nie czynił on tego, co jest słuszne w oczach Pana, Boga jego, tak jak jego praojciec, Dawid, ³lecz kroczył drogą królów izraelskich. A nawet syna swego przeprowadził przez ogień, na modłę ohydnych grzechów pogan, których Pan wypędził przed Izraelitami. ⁴Składał ofiary krwawe i kadzielnę na wyżynach i pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym. ⁵Wówczas Resin, król Aramu, i Pekach, syn Remaliasza, król izraelski, wyruszyli do bitwy przeciw Jerozolimie. Osaczyli Achaza, lecz nie mogli go pokonać.

Kpł 20,2n

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejscowa ludność ukamieniuje go. ³Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i wyłączę go spośród jego ludu, ponieważ dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, splugawił mój święty przybytek, zbezcześcił moje święte imię. ⁴Jeżeli miejscowa ludność przyknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go, ⁵to Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i przeciwko jego rodzinie i wyłączę go spośród jego ludu, jak również i tych wszystkich, którzy go naśladowają, którzy uprawiają nierząd z Molochem.

1Krl 22,47

⁴⁵A czyż pozostałe dzieje Jozafata i dzielność, jaką okazał i z jaką walczył, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ⁴⁶Usunął też z kraju resztę uprawiających nierząd sakralny, który trwał za czasów jego ojca. ⁴⁷Kiedy w Edomie nie było króla, ustanowił króla. ⁴⁸Jozafat wystawił okręty Tarsizsz, aby płynęły do Ofiru po złoto. Jednak nie popłynęły, bo uległy rozbiciu pod Esjon-Geber. ⁴⁹Wtedy Ochozjasz, syn Achaba, powiedział Jozafatowi: Niech moi słudzy idą na okręty z twoimi sługami! Ale Jozafat nie chciał.

Pwt 23,18

¹⁶Z tobą będzie przebywał, w twym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze. Nie będziesz go dręczył. ¹⁷Nie będzie nierządnicy sakralnej wśród córek Izraela ani mężczyzn uprawiających nierząd sakralny wśród synów Izraela. ¹⁸Nie zaniesiesz do domu Pana, Boga twego, zarobku nierządnicy, jak i „zapłaty dla psa”, jako rzeczy ofiarowanej ślubem. Tak jednym, jak i drugim brzydzi się Pan, Bóg twój. ¹⁹Nie będziesz żądał

od brata swego odsetek od pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożyczca na procent.²⁰ Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiadać.

Pwt 4,15-18

¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych.¹⁴ W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie.¹⁵ Baczcie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie –¹⁶ abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety,¹⁷ podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem,¹⁸ podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią.¹⁹ Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obyś nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem.²⁰ A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście.

Wj 32,4n

²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie.³ I zdjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona.⁴ A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej.⁵ A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana.⁶ Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić.⁷ Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej.

Joz 18,1

¹Cała społeczność Izraelitów zgromadziła się w Szilo i wzniesiono tam Namiot Spotkania. Kraj cały już był im poddany.² Pozostało jeszcze wśród Izraelitów siedem pokoleń, które nie otrzymały swego dziedzictwa.³ Rzekł więc Jozue do tych Izraelitów: Jak długo będziecie zwlekać z objęciem w posiadanie kraju, który dał wam Pan, Bóg waszych ojców?

2Sm 6

¹Znów Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy.² Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach.³ Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz⁴ z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę.⁵ Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach.⁶ Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły.⁷ I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzze, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej.⁸ A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzzy. [Tak jest] po dzień dzisiejszy.⁹ I Dawid uląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska? ¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat.¹¹ I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie.¹² Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego.¹³ Ilekroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę.¹⁴ Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod.¹⁵ Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach.¹⁶ Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzawszy króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu.¹⁷ Przyniesiono więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne.¹⁸ Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów.¹⁹ Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym

bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z rodzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów.²⁰ Wrócił Dawid, aby wnieść błogosławieństwo do swego domu. Wysłała ku niemu Mikal, córka Saula, i powiedziała: O, jak to wspaniał się dzisiaj król izraelski, który się obnażył na oczach niewolnic sług swoich, tak jak się pokazać może ktoś niepoważny.²¹ Dawid odpowiedział Mikal: Przed Panem, który wybrał mnie zamiast ojca twego i całej twej rodziny i ustanowił mnie wodzem ludu Pańskiego, Izraela, przed Panem będę tańczył.²² I upokorzę się jeszcze bardziej niż tym razem. Choćbym miał się stać małym w moich oczach, to u niewolnic, o których mówisz, sławę bym jeszcze zyskał.²³ Mikal, córka Saula, była bezdzietna aż do czasu swej śmierci.

1Krl 6

¹W roku czterysta osiemdziesiątym po wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej, w miesiącu Ziw, to jest drugim, czwartego roku panowania Salomona nad Izraelem, rozpoczął on budowę domu dla Pana.² Dom, który Salomon zbudował dla Pana, miał sześćdziesiąt łokci długości, dwadzieścia szerokości i trzydzieści wysokości.³ Sień zaś przed główną budowlą świątyni miała dwadzieścia łokci długości, stosownie do szerokości świątyni, i dziesięć łokci szerokości, w kierunku długości świątyni.⁴ Świątynię zaopatrzył w okna o zakratowanych wnękach.⁵ Na murze świątyni dokoła poprowadził nadbudowę z piętér wzdłuż murów świątyni wokół głównej budowli i sanktuarium oraz zrobił dokoła boczne pomieszczenia.⁶ Piętro dolne – szerokości pięciu łokci, średnie – szerokości sześciu łokci, a trzecie – szerokości siedmiu łokci, gdyż zaopatrzył dom na zewnątrz w skarpy dokoła, aby pomieszczeń bocznych nie podtrzymywały mury świątyni.⁷ Dom zaś przy wznoszeniu go został zbudowany z kamieni, których po wydobyciu już nie obrabiano. Dlatego nie słyszano w domu, przy jego budowie, ani młota, ani siekiery, ani żadnego narzędzia żelaznego.⁸ Drzwi do średniego pomieszczenia bocznego były przy prawym skrzydle domu, przez które po krętych schodach wstępowano do średniego, a ze średniego do trzeciego.⁹ Tak więc zbudował tę świątynię i wykańczając, opatrzył ją wklęsłym stropem cedrowym.¹⁰ Nadbudowę wznosił nad całą świątynią na pięć łokci wysoko i połączył ze świątynią drewnem cedrowym.¹¹ Potem Pan skierował do Salomona te słowa:¹² Jeżeli będziesz postępował według moich praw i wypełniał moje nakazy oraz przestrzegał wszystkich moich poleceń, postępując według nich, to wypełnię na tobie moją obietnicę daną Dawidowi, twemu ojcu, i w świątyni tej, którą Mi budujesz,¹³ zamieszkać pośród Izraelitów i nie opuścić mego ludu izraelskiego.¹⁴ A oto tak zbudował Salomon i wykończył tę świątynię.¹⁵ Mury domu obłożył wewnątrz deskami cedrowymi od podłogi domu aż do belek sufitu, wewnątrz pokrył drewnem, a podłogę świątyni wyłożył deskami cyprysowymi.¹⁶ Ponadto od tylnej strony świątyni zbudował z desek cedrowych od podłogi aż do belek [ścianę na] dwadzieścia łokci, aby oddzielić od świątyni sanktuarium, to jest Miejsce Najświętsze.¹⁷ Czterdzieści łokci długości miała świątynia przed [sanktuarium].¹⁸ Cedrowe wewnątrz świątyni zdobyły rzeźby rozchylonych kielichów kwiatowych i girlandy kwiecia. Wszystko było cedrowe. Kamienia nie było widać.¹⁹ Sanktuarium urządził wewnątrz, w środku budowli, by tam umieścić Arkę Przymierza Pańskiego.²⁰ Sanktuarium było dwadzieścia łokci długie, dwadzieścia łokci szerokie i dwadzieścia łokci wysokie. Wyłożył je czystym złotem. Wyłożył też ołtarz cedrowy.²¹ Wnętrze świątyni Salomon wyłożył również czystym złotem i założył złote łańcuchy przed sanktuarium, które wyłożył złotem.²² Tak więc pokrył złotem całą świątynię, dokładnie całą świątynię, i również pokrył złotem cały ołtarz, który był przed sanktuarium.²³ W sanktuarium wykonał dwa cheruby dziesięciolokciowej wysokości z drewna oliwkowego.²⁴ Jedno skrzydło cheruba miało pięć łokci i drugie skrzydło cheruba miało też pięć łokci. Wcię od końca do końca jego skrzydeł było dziesięć łokci.²⁵ Drugi cherub miał ten sam rozmiar dziesięciu łokci, i obydwa cheruby miały takie same kształty.²⁶ Wysokość jednego i drugiego cheruba wynosiła dziesięć łokci.²⁷ Gdy umieścił te cheruby w głębi wnętrza świątyni, to rozpościerały swe skrzydła tak, że skrzydło jednego dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało drugiej ściany. Skrzydła zaś ich skierowane do środka świątyni dotykały się wzajemnie.²⁸ Cheruby te pokrył złotem.²⁹ Ponadto na wszystkich ścianach świątyni dokoła wyrzył jako płaskorzeźby podobizny cherubów i palm oraz girlandy kwiatów, wewnątrz i na zewnątrz.³⁰ Podłogę świątyni również pokrył złotem, wewnątrz i na zewnątrz.³¹ Wejście zaś do sanktuarium zaopatrzył w podwoje z drewna oliwkowego. A filary były pięciokątne.³² Na tych zaś podwojach z drewna oliwkowego też wyrzeźbił podobizny cherubów, palm i girlandy kwiatów oraz pokrył złotem i obił nim owe cheruby i palmy.³³ Również wejście do świątyni zaopatrzył w czworokątne odrzwia z drewna oliwkowego³⁴ i podwójne drzwi z drewna cyprysowego. Dwie obracające się deski tworzyły jedno skrzydło, i dwie obracające się deski – drugie.³⁵ Na nich wyrzeźbił cheruby, palmy, girlandy kwiatów oraz pokrył te płaskorzeźby cienkim złotem.³⁶ Ponadto obudował dziedziniec wewnętrzny trzema rzędami ciosowych kamieni i rzędem ociosanych belek cedrowych.³⁷ Fundament domu Pańskiego został założony w miesiącu Ziw roku czwartego.³⁸ W roku zaś jedenastym, w miesiącu Bul, który jest ósmy, ukończył świątynię we wszystkich szczegółach i z całym jej urządzeniem. A więc budował ją siedem lat.

⁴¹Król wydał dekret dla całego państwa: Wszyscy mają być jednym narodem ⁴²i niech każdy zarzuci swoje obyczaje. Wszystkie narody przyjęły ten rozkaz królewski, ⁴³a nawet wielu Izraelitom spodobał się ten kult przez niego nakazany. Składali więc ofiary bożkom i znieważali szabat. ⁴⁴Król posłał swoich wysłańców do Jeruzolimy i do miast judzkich z pisemnym poleceniem, żeby postępowały według obyczajów, które dla kraju były obce; ⁴⁵żeby w świątyni zaprzestano składać całopalenia, ofiary krwawe, a także ofiary płynne; żeby znieważano szabat i święta ⁴⁶i żeby zbezczeszczono świątynię i świątych, ⁴⁷żeby natomiast sporządzono ołtarze, święte gaje i posągi bożków oraz składano na ofiarę mięso świń i innych nieczystych zwierząt; ⁴⁸żeby synów swoich pozostawiali bez obrzezania i żeby dusze swoje brukali wszystkim, co jest nieczyste i świątowe. ⁴⁹W ten sposób mieli zapomnieć o Prawie i zarzucić wszystkie jego nakazy. ⁵⁰Kto by zaś nie postąpił zgodnie z królewskim rozporządzeniem, miał być ukarany śmiercią. ⁵¹Podobne do tego rozkazu pismo wystosował do całego swego królestwa, a nadto nad całym narodem ustanowił nadzorców. Miastom zaś judzkim polecił, aby jedno po drugim składały ofiary bogom. ⁵²Spomiędzy narodu wielu przyłączyło się do nich – mianowicie ci wszyscy, którzy odpadli od Prawa. Oni to wiele złego dokonali w kraju ⁵³i byli powodem tego, że Izraelici musieli się kryć i chować w miejscach dostępnych tylko dla zbiegów. ⁵⁴W dniu piętnastym miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”, a w okolicznych miastach judzkich pobudowano także ołtarze – ⁵⁵ofiary kadzielne składano nawet przed drzwiami domów i na ulicach. ⁵⁶Księgi Prawa, które znaleziono, darto w strzępy i palono ogniem. ⁵⁷Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa. ⁵⁸Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwycić w miastach. ⁵⁹Dnia dwunastego piątego miesiąca Kislew składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia. ⁶⁰Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci. ⁶¹I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania. ⁶²Wielu jednak spomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów. ⁶³Woleli raczej umrzeć, aniżeli skalać się pokarmem i zbezcześcić święte przymierze. Oddali też swoje życie. ⁶⁴Wielki gniew Boży strasznie zaciążył nad Izraelem.

Pwt 16,1-8

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złóżysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie wybierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zobaczy się u ciebie kwasu, w całej twej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, a rano zwrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziesz jadł chleb prażony, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał.

Kpł 23,43

⁴¹Będziecie obchodzili to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, ⁴³aby [przyszłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkąć w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴⁴Mojżesz obwieścił Izraelitom o czasach świętych dla Pana.

Wj 5,1nn

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść

lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchacie będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Pwt 1-11

¹Tymi słowami przemawiał Mojżesz do całego Izraela za Jordanem na pustyni, w Arabie naprzeciw Suf, między Paran, Tofel, Laban, Chaserot i Di-Zahab. ²Jedenaste dni drogi jest przez góry Seir z Horebu do Kadesz-Barnea. ³W czterdziestym roku, jedenastym miesiącu, w pierwszym dniu miesiąca Mojżesz powiedział Izraelitom wszystko, co mu Pan dla nich zlecił. ⁴Po pokonaniu Sichona, króla Amorytów, mieszkającego w Cheszbajęgo, i Oga, króla Baszanu, mieszkającego w Aszarat w Edrei, ⁵za Jordanem, w kraju Moabu, począł Mojżesz wpaść to prawo, mówiąc: ⁶Pan, nasz Bóg, mówił do nas na Horebie: Już dość waszego pobytu na tej górze. ⁷Ruszajcie, idźcie, ciągnijcie ku góróm Amorytów, do wszystkich pobliskich narodów [osiadłych] w Arabie, w górach, w Szeferi, w Negebie, nad brzegiem morskim, w ziemi Kananejczyków i w Libanie: aż po wielką rzekę Eufrat. ⁸Patrzenie, wydaję wam ten kraj. Idźcie, posiadźcie tę ziemię, którą Pan poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi, Jakubowi, a po nich ich potomstwu. ⁹I rzekłem wam w owym czasie: Ja sam nie mogę już nosić ciężaru was wszystkich. ¹⁰Pan, wasz Bóg, rozmnożył was: dziś jesteście liczni niby gwiazdy na niebie. ¹¹A Pan, Bóg ojców naszych, niech was jeszcze tysiącrotnie pomnoży i błogosławi wam, jak to obiecał. ¹²Jak zdołam sam udźwignąć wasz ciężar, wasze brzemie i wasze spory? ¹³Wybierzcie sobie w waszych pokoleniach mężów rozumnych, mądrych i szanowanych, abym ich postawił wam na czele. ¹⁴Odpowiedzieliście mi: Dobre jest, co zamierzasz uczynić. ¹⁵Wtedy wybrałem spośród głów waszych pokoleń mężów mądrych, szanowanych i dałem wam ich za waszych przewodników: naczelników nad tysiącami i naczelników nad setkami, naczelników nad pięćdziesięcioma i naczelników nad dziesięcioma jako zwierchników nad waszymi pokoleniami. ¹⁶Wtedy to rozkazałem waszym sędziom: Przesłuchujcie braci waszych, rozstrzygajcie sprawiedliwie spór każdego ze swym bratem czy też z przybyszem. ¹⁷W sądeniu unikajcie stronniczości, wysłuchujcie małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż jest to sąd Boży. Gdyby wam sprawa wydawała się za trudna, mnie ją przedstawcie, abym ją wysłuchał. ¹⁸W owym czasie poleciłem wam wszystko, co macie czynić. ¹⁹Potem opuściliśmy Horeb i szliśmy przez całą tę pustynię wielką i straszną, którą widzieliście, w kierunku gór Amorytów, jak nam polecił Pan, nasz Bóg, i doszliśmy do Kadesz-Barnea. ²⁰Wtedy wam powiedziałem: Przyszlście aż do gór Amorytów, które nam daje Pan, nasz Bóg. ²¹Patrz! Pan, twój Bóg, wydał tobie tę ziemię. Wejdz, weź ją w posiadanie, jak ci obiecał Pan, Bóg twoich ojców. Nie lękaj się, nie trać ducha! ²²Wtedy przystąpiliście do mnie wszyscy i rzekliście: Wyślijmy mężów przed sobą celem zbadania kraju i poznania drogi, którą mamy iść, oraz miast, do których mamy wkroczyć. ²³Rzecz wydała mi się dobra. I wziąłem spośród was dwunastu mężów, po jednym z każdego pokolenia. ²⁴Oni wyruszyli, poszli w góry i dotarli aż do doliny Eszkol, którą zbadali. ²⁵Wzięli w ręce trochę z owocu tej ziemi, przynieśli wam i takie złożyli sprawozdanie: Kraj, który nam daje Pan, nasz Bóg, jest dobry. ²⁶Lecz nie chcieliście iść i wzgardziliście nakazem Pana, waszego Boga. ²⁷Szemraliście w namiotach, mówiąc: Z nienawiści do nas wyprowadził nas Pan z ziemi egipskiej, by wydać nas w ręce Amorytów na zagładę. ²⁸Gdzież pójdziemy? Nasi bracia napełnili nam serce strachem, mówiąc: Lud to jest liczniejszy i wyższy wzrostem od nas, miasta ogromne, obwarowane aż do nieba. Widzieliśmy tam nawet synów Anaka. ²⁹I rzekłem wam: Nie drżycie, nie lękajcie się ich. ³⁰Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, będzie za was walzył, podobnie jak uczynił w Egipcie na waszych oczach. ³¹Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca. ³²Jednak mimo to nie ufaliście Panu, Bogu waszemu, ³³idącemu przed wami w drodze, by wam szukał miejsca pod obóz – nocą w ogniu, by wam oświetlać drogę, a za dnia w obłoku. ³⁴Gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewał się i przysiągł, mówiąc: ³⁵Ani jeden człowiek z tego przewrotnego pokolenia nie ujrzy pięknej krainy, którą poprzysiągłem dać przodkom waszym, ³⁶z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego. On ją zobaczy. Jemu i jego synom dam ten kraj, po którym chodził, gdyż on okazał pełne posłuszeństwo Panu. ³⁷Przez was i na mnie rozgniewał się Pan, mówiąc: I ty tam nie wejdiesz. ³⁸Jozue, syn Nuna, który ci służy, on tam wejdzie. Jemu dodaj odwagi, gdyż on wprowadzi Izraela w posiadanie [tej ziemi]. ³⁹Maleństwa wasze, o których mówiliście, że staną się lupem, i synowie wasi, którzy dziś dobra od zła nie odróżniają, oni tam wejdą, dam ją im, i oni ją posiadą. ⁴⁰A wy

zawróćcie i idźcie przez pustynię w kierunku Morza Czerwonego. ⁴¹Odpowiedzieliście mi: Zgrzeszyliśmy przeciw Panu, pójdziemy i będziemy walczyć, jak nam rozkazał Pan, nasz Bóg. I każdy z was przypasał sobie broń, bo uznaliście za łatwe wejście na góry. ⁴²I rzekł Pan do mnie: Powiedz im: Nie chodźcie, nie walczyć, gdyż nie jestem wśród was; byście nie byli rozgromieni przez wrogów. ⁴³Ostrzegalem was, lecz nie chcieliście słuchać, wzgardziście nakazem Pana, ruszyliście, poszliście w góry. ⁴⁴Wysłałem naprzeciw wam Amoryci, mieszkający w tych górach, gonili was, jak to czynią pszczoły, i pobili was w Seirze aż do Chorma. ⁴⁵Wróciliście i płakaliście przed Panem, a nie wysłuchał Pan waszego wołania i nie zwrócił na was uwagi. ⁴⁶Zatrzymaliście się w Kadesz na wiele dni – na cały czas waszego pobytu. ²Wtedy zwracając, ruszyliście przez pustynię w kierunku Morza Czerwonego, jak mi powiedział Pan. Przez długi czas okrążyliśmy góry Seir. ²I Pan mi powiedział: ³Dosyć tego krążenia po tych górach. Zwróćcie się na północ. ⁴Lecz daj polecenie ludowi: Przejdźcie przez posiadłość braci waszych, synów Ezawa, mieszkających w Seirze. Oni się was lękają, lecz strzeżcie się bardzo. ⁵Nie zaczepiajcie ich, gdyż nie dam wam nic z ich ziemi, nawet tyle, co stopa zakryje, bo Ezawowi dałem na własność góry Seir. ⁶Pokarm do jedzenia kupujcie od nich za pieniądze! Nawet wodę do picia nabywajcie od nich za zapłatą! ⁷Przecież Pan, twój Bóg, który ci błogosławił w pracach twych rąk, opiekuje się twoją wędrówką po tej wielkiej pustyni. Oto czterdzieści lat Pan, twój Bóg, jest z tobą, i niczego ci nie brakowało. ⁸Odeszliśmy więc od braci naszych, synów Ezawa, mieszkających w Seirze, przez Arabę, Elat i Esjon-Geber. Zawróciliśmy i wyruszyliśmy w kierunku pustyni Moabu. ⁹Wtedy rzekł do mnie Pan: Nie napadaj na Moabitów, nie podejmuj z nimi wojny, bo nie oddam ci nic z ich ziemi na własność, gdyż synom Lota dałem na własność Ar. ¹⁰–Poprzednio mieszkali w niej Emici, naród wielki, liczny i wysoki jak Anakici. ¹¹Zaliczano ich do Refaitów, jak i Anakitów. Lecz Moabici nazywają ich Emitami. ¹²W Seirze mieszkali dawniej Choryci, lecz synowie Ezawa wypędzili ich i wyniszczyli, aby się osiedlić na ich miejscu, jak uczynił Izrael w ziemi, którą mu Pan dał w posiadanie. – ¹³A teraz w drogę! Przejdźcie przez potok Zared! Przeszliśmy więc przez potok Zared. ¹⁴Cały czas podróży od Kadesz-Barnea do potoku Zared wynosił trzydzieści osiem lat, aż wyginęło w obozie całe pokolenie mężów zdatnych do walki, jak im to Pan poprzysiął. ¹⁵Tak zaczęła nad nimi ręka Pana, aby ich usunąć z obozu, aż do zupełnego zniknięcia. ¹⁶Skoro wyginęli spośród ludu wszyscy mężowie zdadni do wojny, ¹⁷rzekł do mnie Pan: ¹⁸Ty dziś masz przejść Ar, granicę Moabu, ¹⁹aby przybliżyć się do synów Ammona. Nie zaczepiaj ich, nie wszczynaj z nimi wojny, gdyż nie dałem ci na własność niczego z ziemi synów Ammona, ponieważ synom Lota dałem ją na własność. ²⁰–Również tę ziemię zamieszkiwali poprzednio Refaici, których Ammonici nazywali Zamzummitami. ²¹Naród to wielki, liczny i wysoki jak Anakici. Wytracił ich Pan przed Ammonitami, którzy ich wypędzili i osiedlili się na ich miejscu. ²²Tak też uczynił mieszkającym w Seirze synom Ezawa, wytracając przed nimi Chorytów, których oni wypędzili i sami zamieszkałi na ich miejscu aż do tego czasu. ²³W ten sposób i Chiwwitów, zamieszkujących nieścisłości aż do Gazy, wytracili Kaftoryci, którzy przybyli z Kaftor, by się na ich miejscu osiedlić. ²⁴Wstańcie, zwińcie namioty, przekroczcie potok Arnon! Patrz, dałem ci w ręce Sichona, Amorytę, króla Cheszbonu, i jego ziemię. Zaczynaj ją zajmować. Wypowiedz mu wojnę! ²⁵Od dziś zaczynam napelniać bojaźnią i strachem przed wami wszystkie narody pod całym niebem. Kto tylko o tobie usłyszy, zacznie się bać i drzeć przed tobą. ²⁶Wysłałem więc posłów z pustyni Kedemot do Sichona, króla Cheszbonu, ze słowami pokojowymi: ²⁷Pozwól mi przejść przez twą ziemię. Pójdę gościńcem, nie skręcając ni w prawo, ni w lewo. ²⁸Zywność sprzedasz mi za pieniądze, bym miał co jeść. Nawet wodę dasz mi za opłatą, bym miał co pić. Pozwól mi tylko przejść pieszo, ²⁹jak mi to uczynili synowie Ezawa, mieszkający w Seirze, i Moabici, mieszkający w Ar, aż przejdę przez Jordan do ziemi, którą mi daje Pan, nasz Bóg. ³⁰Lecz Sichon, król Cheszbonu, nie zgodził się na nasze przejście obok niego, gdyż Pan, twój Bóg, uczynił nieustępliwym jego ducha i twardej jego serce, aby go oddać w twe ręce, jak to jest dzisiaj. ³¹Wtedy tak rzekł mi Pan: Patrz, zacząłem oddawać ci na łup Sichona i jego ziemię. Zaczynaj zajmować, bierz w posiadanie jego kraj! ³²I wyszedł przeciw nam Sichon i cały lud jego na wojnę do Jahsy. ³³Pan, Bóg nasz, wydał go nam i pobiliśmy jego samego, synów jego i cały jego lud. ³⁴W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta i kłatwą obłożyliśmy każde miasto, mężczyzn, kobiety i dzieci, nie oszczędzając niczego ³⁵oprócz zwierząt, które sobie zabraliśmy, i łupu z miast przez nas zajętych. ³⁶Od Aroeru, leżącego na brzegu potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie, aż do Gileadu nie było dla nas grodu niedostępnego: wszystkie nam dał Pan, Bóg nasz. ³⁷Ale do kraju synów Ammona nie zbliżyłeś się ani do okolicy potoku Jabbok, ani do miast w górach, ani do żadnego miejsca, do którego zabronił ci iść Pan, Bóg nasz. ³¹Następnie zawróciliśmy i poszliśmy w kierunku Baszanu, którego król, Og, wyszedł nam naprzeciw z całym swym ludem, by wydać nam bitwę w Edrei. ²Wtedy rzekł do mnie Pan: Nie lękaj się go, bo wydałem w twoje ręce jego samego, cały jego lud i ziemię. Postąpisz z nim jak z Sichonem, królem Amorytów, który mieszka w Cheszbonie. ³I Pan, Bóg nasz, wydał nam w ręce również Oga, króla Baszanu, i cały jego lud. I wycięliśmy go tak, że nikt nie ocalał. ⁴W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta, nie było grodu nie zajętego: sześćdziesiąt miast i cały obszar Argob, królestwo Oga w Baszanie. ⁵To wszystko są miasta obwarowane wysokimi murami, potężnymi baszrami i zaworami, nie licząc wielu miast otwartych. ⁶Obłożyliśmy je

klatwą, jak uczyniliśmy Sichonowi, królowi Cheszbonu; kłatwie podlegało miasto, mężczyźni, kobiety i dzieci. ⁷A wszystkie zwierzęta i łup z miasta zostawiliśmy dla siebie. ⁸Przejęliśmy w owym czasie z rąk dwóch królów amoryckich ziemię za Jordanem od potoku Arnon aż do gór Hermonu. ⁹Sydończycy nazywają Hermon Sirion, Amoryci zaś zwą go Senir. ¹⁰Wszystkie miasta na równinie, cały Gilead, cały Baszan – aż do Salka i Edrei, miast w królestwie Oga w Baszanie, ¹¹gdyż Og, król Baszanu, był ostatnim z Refaitów. Jego grobowiec żelazny jest w Rabbat Ammonitów: dziewięć łokci długi, cztery łokcie szeroki, [mierzony] według łokcia zwyczajnego. ¹²Posiedliśmy w tym czasie całą tę ziemię, od Aroeru nad potokiem Arnon. Połowę gór Gileadu z jego miastami oddałem ludziami z pokolenia Rubena i Gada. ¹³Resztę Gileadu i cały Baszan – królestwo Oga, dałem połowie pokolenia Manasses: cały obszar Argob i cały ten obszar Baszanu nosił nazwę Ziemia Refaitów. ¹⁴Jair, potomek Manasses, zdobył cały obszar Argob aż po granicę Geszurytów i Maakatytów i nazwał go swoim imieniem. I do dziś dnia zwą tę część Baszanu „Osiedlami Jaira”. ¹⁵Markiowi oddałem Gilead, ¹⁶a Rubenitom i Gadynom dałem część Gileadu aż do doliny potoku Arnon z granicą pośrodku doliny, potem aż do potoku Jabbok, do granic synów Ammona; ¹⁷w końcu jeszcze Arabę z Jordanem jako granicą, od Kinneret do morza Arabów, Morza Słonego, do stoków Piga od wschodu. ¹⁸W tym czasie dałem wam taki nakaz: Pan, Bóg wasz, dał wam w posiadanie tę ziemię; wy wszyscy zdolni do noszenia broni pojedźcie uzbrojeni na czele waszych braci Izraelitów. ¹⁹Tylko wasze żony, dzieci i trzody – gdyż macie wielkie trzody – zostaną w waszych miastach, które wam oddałem, ²⁰aż Pan da odpoczynek [po wędrówce] waszych braci, jak i waszej, i oni posiadą ziemię daną im przez Pana, Boga waszego, za Jordanem. Wtedy wróci każdy do swej posiadłości, którą wam przydzieliłem. ²¹W tym czasie poleciłem Jozuem: Twoje oczy widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, dwom królom; tak samo Pan uczyni wszystkim królestwom, do których ty przyjdiesz. ²²Nie bój się ich, bo Pan, Bóg wasz, będzie za was walczył. ²³Wtedy prosiłem Pana: ²⁴Panie mój, Boże, Tyś zaczął swojemu słudze objawiać swą moc i rękę potężną. Któryż bóg na niebie lub na ziemi dokonał takich dzieł i czynów potężnych jak Twoje? ²⁵Chciałbym przejść, by zobaczyć tę piękną ziemię za Jordanem i te piękne góry, i Liban. ²⁶Lecz przez was rozgniewał się na mnie Pan i nie wysłuchał mnie. I rzekł Pan do mnie: Dość, nie mów Mi o tym więcej! ²⁷Wejźdź na szczyt Piga i podnieś oczy na zachód, północ, południe, wschód, i oglądaj krajinę na własne oczy, bo tego Jordanu nie przejdiesz. ²⁸Wydadź polecenie Jozuemu, umocnij go i utwierdź, gdyż on pójdzie na czele tego ludu i on mu da w posiadanie ziemię, którą zobaczysz. ²⁹Tak pozostaliśmy w dolinie naprzeciw Bet-Peor. ⁴¹A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. ²Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. ³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was; ⁴a wy, coście przylgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, naucełem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twojego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan ucząć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzicie, by objąć go w posiadanie. ¹⁵Baczenie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – ¹⁶abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, ¹⁷podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem, ¹⁸podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. ¹⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obyś nie pozwolił się zwiesić, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiął, że nie przejdę Jordanu, nie wejść do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. ²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadacie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które za-

warł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydadcie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobną czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni. ²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczył. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój. ⁴¹Wtedy Mojżesz wyznaczył trzy miasta za Jordanem na wschodzie, ⁴²by tam mógł uciec zabójca, który by nieumyślnie zabił bliźniego, nie mając przedtem do niego nienawiści. Chroniąc się do jednego z tych miast, będzie mógł ocalić życie. ⁴³Beser na pustyni, na płaskowyżu – dla Rubenitów; Ramot w Gileadzie – dla Gadytów i Golan w Baszanie – dla Manasytów. ⁴⁴Takie prawo dał Mojżesz Izraelitom. ⁴⁵Takie świadectwa, nakazy i postanowienia ogłosił Mojżesz Izraelitom po wyjściu z Egiptu, ⁴⁶za Jordanem w dolinie, naprzeciw Bet-Peor, w kraju Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie. Pokonał go Mojżesz i Izraelici po wyjściu z Egiptu ⁴⁷i zawładnęli jego krajem, jak i [krajem] Oga, króla Baszanu; dwu królów amoryckich za Jordanem na wschodzie ⁴⁸od Aroeru na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sirion, to jest Hermonu, ⁴⁹i całą Arabę za Jordanem na wschodzie, aż do morza Arabu u stóp Pizga. ⁵ ¹Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spółród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyżście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój woł, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wyczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. ¹⁶Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abys długo żył i aby ci się dobrze powiodło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał. ¹⁸Nie będziesz cudzołożył. ¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku

i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonąła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy. ²⁵Czemu teraz mamy umrzeć? Ten bowiem ogromny ogień nas pochłonie. Jeśli jeszcze nadal będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego, pomrzemy. ²⁶Która istota cielesna usłyszała głos Boga Żywego, przemawiającego spośród ognia, jak my, i pozostała żywa? ²⁷Przybliź się i słuchaj tego wszystkiego, co mówi Pan, Bóg nasz. Mów nam wszystko, co powie do ciebie Pan, Bóg nasz, a my usłuchamy i wykonamy to. ²⁸Pan usłyszał wasze głośnie słowa, gdy mówiliście do mnie. I rzekł mi Pan: Usłyszałem głośnie słowa tego ludu, które wypowiedzieli do ciebie. Słuszne jest wszystko to, co ci powiedzieli. ²⁹Oby zawsze mieli w sercu tę samą bojaźń przede Mną i zachowywali zawsze wszystkie moje przykazania po wszystkie dni, aby się dobrze powiodło im i synom ich na wieki. ³⁰Idź i powiedz im: Wróćcie do swoich namiotów! ³¹A ty zostań tutaj ze Mną. Oznajmię ci wszystkie moje polecenia, prawa i nakazy, jakich masz ich nauczyć, aby je wypełniali na ziemi, którą Ja im daję na własność. ³²Przeto starajcie się wypełniać wszystko, co wam nakazał Pan, Bóg wasz: Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. ³³Idźcie dokładnie drogą wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze wam się wiodło i byście długo przebywali na ziemi, którą macie posiadać. ⁶ ¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczył was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiadać. ²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powiodło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpójź je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, pomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; byś nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił. ¹⁸Czyni, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powiodło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiągł Pan przodkom twoim, ¹⁹przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ²¹odpowiesz swojemu synowi: Byliśm niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ²²Uczyli na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjom, faraonowi i całemu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiągł naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ²⁵Na tym polega nasza prawość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał. ⁷ ¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girsasytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytepiż, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie wzmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwdolaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłu-

ją i strzegą Jego praw,¹⁰ lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.¹¹ Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać.¹² Za słuchanie tych nakazów i pilne ich wykonywanie będzie ci Pan, Bóg twój, dochowywał przymierza i miłości, które poprzedziłeś przed-
comi twoimi.¹³ Będzie cię miłował, błogosławił ci i rozmnoży cię. Pobłogosławi owoc twojego łona i owoc twojego pola: twoje zboże, moszcz, oliwę, przychówek od twych krów i pomiot od twoich owiec, na ziemi, co poprzedziłeś twoim przodkom, że da ją tobie.¹⁴ Obfitsze błogosławieństwo otrzymasz niż inne narody. Pomiędzy ludźmi i pomiędzy trzodami twoimi nie będzie niepłodnego ani nieplodnej.¹⁵ Pan oddali od ciebie wszelką chorobę, nie zesła na cię żadnej ze zgubnych plag egipskich, których byłeś świadkiem, a zesła je na wszystkich, którzy cię nienawidzą.¹⁶ Wytepisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituje się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie.¹⁷ Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić,¹⁸ nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom.¹⁹ Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczynił Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz.²⁰ Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zsyłał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie.²¹ Nie drzyj więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny.²² Z wolna i po trosze wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytepić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie.²³ Pan, Bóg twój, wyda je tobie, wywoła wśród nich ogromne zamieszanie, aż wyginą do szczytu.²⁴ Królów ich wyda w twe ręce, abyś wytracił ich imię pod niebem. Nikt się z nich nie ostoi przed tobą, aż ich wytepisz.²⁵ Posągi ich bogów spalisz, nie będziesz pożądał srebra ani złota, jakie jest na nich, i nie weźmiesz go dla siebie, aby cię to nie usidliło, gdyż Pan, Bóg twój, się tym brzydzi.²⁶ Nie obrzydłego nie wprowadzisz do twego domu, gdyż byłbyś przedmiotem klątwy jak ono. Będziesz uważał to za rzecz wstrętną, obrzydysz to sobie, jest to bowiem obłożone klątwą. **[8]** ¹ Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydam dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzedził waszym przodkom. ² Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³ Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znależ ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴ Nie niszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵ Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶ Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷ Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadził cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸ do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹ do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasyć się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰ Najesz się, nasyć się i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹ Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹² A gdy się najesz i nasyć się, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkaż; ¹³ gdy ci się rozmnoży będzie i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴ niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominać o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵ On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On cię wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶ On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrafić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro. ¹⁷ Obys nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸ Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzedziłeś twoim przodkom. ¹⁹ Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno. ²⁰ Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego. **[9]** ¹ Słuchaj, Izraelu, ty dzisiaj masz przejść przez Jordan, aby wydziedziczyć narody większe i mocniejsze od ciebie, miasta ogromne i umocnione pod niebem, ² lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³ Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytepisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴ Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵ Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶ Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś

ludem o twardym karku. ⁷ Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyjscia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸ Na Horebie do gniewu pobudzałeś Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić. ⁹ Gdy wszedłem na górę, by otrzymać kamienne tablice przymierza, zawartego z wami przez Pana, i czterdzieści dni oraz czterdzieści nocy przybywałem na górę, nie jedząc chleba, nie pijąc wody, ¹⁰ dał mi Pan dwie kamienne tablice pisane palcem Bożym. Były na nich wyryte wszystkie słowa, które wyrzekł do was Pan na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia. ¹¹ Pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice – tablice przymierza. ¹² I rzekł do mnie Pan: Wstań, zejź stąd prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszli z drogi, którą im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu. ¹³ I dalej mówił do mnie Pan: Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku. ¹⁴ Pozwól, że ich wytepię, usunę ich imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród mocniejszy i liczniejszy od nich. ¹⁵ Odwróciłem się i zszedłem z góry – a góra płonęła ogniem – trzymając w rękach dwie tablice przymierza. ¹⁶ Ujrzałem wtedy, że grzeszyliście przeciw Panu, Bogu swojemu, czyniąc sobie cielca ulanego z metalu, tak prędko odstąpiwszy od drogi, którą wyznaczył wam Pan. ¹⁷ Wtedy pochwyliłem obie tablice i rzuciłem oburącz, aby je potłuc na waszych oczach. ¹⁸ I leżałem przed Panem, jak za pierwszym razem, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadłem chleba, nie piłem wody za cały ten grzech, którego się dopuściliście, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, i pobudzając Go do gniewu. ¹⁹ Przeląknęłem się bowiem, widząc gniew i zapalczliwość, jakimi zapłonął na was Pan, tak że chciał was wytepić. Lecz wysłuchał mnie Pan jeszcze i tym razem. ²⁰ Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wystawiłem się także za Aaronem. ²¹ A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamałem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²² W Tabeera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniłiście Pana. ²³ Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiadźcie ziemię, którą wam dałem, wzgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴ Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵ Zanośliem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanośliem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶ Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie ztracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷ Pamiętaj na sługi twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech, ²⁸ aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni. ²⁹ A oni są przeciw Twoim ludem, Twoją własnością, którą wyprowadziłeś z ogromną mocą i wyciągniętym ramieniem. **[10]** ¹ W tym czasie powiedział mi Pan: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wejdź do mnie na górę. Uczyni też arkę z drewna. ² Napisz na tablicach przykazania, które były na pierwszych tablicach – stłuczonych przez ciebie – i włożysz je do arki. ³ Uczyniłem arkę z drewna akacjowego, wyciosałem dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wszedłem na górę, mając w rękach obie tablice. ⁴ A On napisał na tablicach, takim pismem, jak poprzednio, Dziesięć Przykazań, które Pan do was wyrzekł na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia, i dał mi je Pan. ⁵ Odwróciłem się i zszedłem z góry, by złożyć tablice w arkę, którą uczyniłem, i tam pozostały, jak mi Pan rozkazał. ⁶ Izraelci wyszli z Beerot, posiadłości synów Jaakana, i udali się do Mosery. Tam umarł Aaron i tam go pogrzebano, a jego syn, Eleazar, został zamiast niego kapłanem. ⁷ Stamtąd wyruszyli do Gudgoda, a z Gudgoda do Jotbata, kraju obfitującego w potoki. ⁸ W tym czasie wybrał Pan pokolenie Lewiego do noszenia Arki Przymierza Pańskiego, by stali przy Panu, służyli Mu i błogosławili w Jego imieniu, [co dzieje się] do dziś dnia. ⁹ Dlatego Lewi nie ma działu ani dziedzictwa wśród swoich braci, gdyż dziedzictwem jego jest Pan, jak powiedział do niego Pan, Bóg twój. ¹⁰ Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytepić. ¹¹ I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą poprzedziłeś dać ich przodkom. ¹² A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodząc wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³ strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴ Do Pana, Boga twojego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵ Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶ Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷ albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸ On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹ Wy także miłujcie przybyszów, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰ Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹ On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. ²² W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpił przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie. **[11]** ¹ Miłujcie prze-

to Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znaly i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ³znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi; ⁴co uczynił wojsku egipskiemu, jego koniom i jego rydwanom, jak je kazał zatopić wodom Morza Czerwonego podczas pościgu za wami, wygubił ich Pan aż po dzień dzisiejszy; ⁵co uczynił wam na pustyni, aż do waszego przyścia na to miejsce; ⁶co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia otwarła swą paszczę i pochłonięła ich spośród Izraela razem z ich rodzinami, ich namiotami i całym ich dobytkiem. ⁷Wasze bowiem oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, które On uczynił. ⁸Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiadać ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiadać; ⁹byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiął Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód. ¹⁰Gdyż ziemia, którą idziecie posiadać, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiadliście nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu warzywnego za pomocą nóg. ¹¹Ziemia, którą idziecie posiadać, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego. ¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. ¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu, ¹⁷bo rozpaliliby się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan. ¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. ¹⁹Nauuczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie. ²⁰Napiszesz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach, ²¹aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym poprzysiął dać Pan, dni tak długie, jak dni niebios, które są nad ziemią. ²²Jeśli pilnie strzeż będziecie wszystkich tych poleceń, które ja wam dziś nakazuję wypełniać – miłując Pana, waszego Boga, postępując według wszystkich Jego dróg i Jego się trzymając – ²³wypędzi Pan wszystkie te narody przed wami i usuniecie narody większe i mocniejsze od was. ²⁴Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgają będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego. ²⁵Nikt przed wami się nie ostoi, strach przed wami i przerażenie będzie siał Pan, Bóg wasz, po całej ziemi, po której będziecie chodzić, jak wam zapowiedział. ²⁶Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. ²⁷Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; ²⁸przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpicie od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie. ²⁹Gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do ziemi, którą idziecie posiadać, ogłosicie błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na górze Ebal. ³⁰Czyż nie są te góry za Jordanem, za drogą zachodnią do ziemi Kananejczyków mieszkających w Arabii, naprzeciw Gilgal, niedaleko dębów More? ³¹Bo wy przejdziecie przez Jordan, idąc posiadać ziemię, którą wam daje Pan, Bóg wasz. Gdy ją posiadziecie i będziecie w niej mieszkać, ³²wypełniajcie pilnie wszystkie prawa i nakazy, które ja wam dzisiaj daję.

Joz 24

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wolali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykrył ich. Widziliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippo-rah, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszliście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a rów-

nież Amoryci, Peryzzyci, Kananejczycy, Chittyci, Girsaszyci, Chiwwici i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie truduiliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą prześliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozue: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozue: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzenie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyście wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. ²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. ³⁰Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. ³¹Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela. ³²A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychemy, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa. ³³Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibeai, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

Wj 20,23

²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. ²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. ²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. ²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczysz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czyńcie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

1Sm 15,22

²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przeprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem klątwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych klątwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczy baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popełniłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu.

Syr 34,18nn

¹⁶Oczy Pana są nad tymi, którzy Go miłują – tarcza potężna i podpora silna, ochrona przed gorącym wichrem i osłona przed żarem południa, zabezpieczenie przed potknięciem się i pomoc w upadku. ¹⁷Podnosi On duszę i oświeca oczy, daje zdrowie, życie i błogosławieństwo. ¹⁸Kto przynosi na ofiarę rzecz niesprawiedliwie nabytą, ofiaruje sztycherstwo: dary bezbożnych nie są bowiem przyjemne Panu. ¹⁹Nie ma upodobania Najwyższy w ofiarach ludzi bezbożnych, a grzechy przebacza nie przez wzgląd na mnóstwo ofiar. ²⁰Jakby na ofiarę zabijał syna w obecności jego ojca, tak czyni ten, co składa w ofierze [rzecz wziętą] z własności ubogich. ²¹Nędzny chleb jest życiem biednych, a kto go zabiera, jest zabójcą. ²²Zabija bliźniego, kto mu zabiera środki do życia, i krew wylewa, kto pozbawia zapłaty robotnika.

Syr 35,1-16

¹Kto zachowuje Prawo, mnoży ofiary, a kto zważa na przykazania, składa ofiary dziękczynne. ²Kto świadczy dobrodziejstwa, przynosi ofiary z najczystszej maki, a kto daje jałmużnę, składa ofiarę uwielbienia. ³Oddalenie się od zła jest upodobaniem Pana, a oddalenie się od niesprawiedliwości jest jak ofiara przebłagalna. ⁴Nie ukazuj się przed Panem z próżnymi rękami, wszystko to bowiem [dzieje się] według przykazania. ⁵Dar ofiarny sprawiedliwego namaszcza ołtarz tłustością, a przyjemny jej zapach unosi się przed Najwyższego. ⁶Ofiara męża sprawiedliwego jest przyjemna, a pamięć o niej nie pójdzie w zapomnienie. ⁷Chwal Pana hojnym darem i nie zmniejszaj ofiary z pierwocin rąk twoich! ⁸Przy każdym darze twarz twoją rozpogódź i z weselem poświęć dziesięcinę! ⁹Dawaj Najwyższemu tak, jak On ci daje, hojny dar według swej możliwości! ¹⁰Ponieważ Pan jest tym, kto odplaca, i siedmiokroć razy więcej odda tobie. ¹¹Nie staraj się przekupić Go darem, bo nie będzie przyjęty, ani nie pokładaj nadziei w ofierze niesprawiedliwej, ¹²ponieważ Pan jest Sędzią, który nie ma względu na osoby. ¹³Nie będzie miał On względu na osobę przeciw biednemu, owszem, wysłucha prośby pokrzywdzonego. ¹⁴Nie lekceważy błagania sieroty i wdowy, kiedy się skarży. ¹⁵Czyż łzy wdowy nie spływają po policzkach, a jej lament nie świadczy przeciw temu, kto je wyciska? ¹⁶Kto służy Bogu, z upodobaniem będzie przyjęty, a błaganie jego osiągnie obłoków.

Prorockie

Jr 31,31nn

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Iz 45

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znasz. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znasz, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wyszćcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi pomiędzy dzbanów glineanych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdar! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mów: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórcą: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie

rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabeczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodź będą z tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohanbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozoznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydeni wszyscy, którzy się na Niego zżyłali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 66,18-23

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysyłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan. ²⁴A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej.

Za 14,16-21

¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święta Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajnie] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jeruzolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów.

Am 5,21-26

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukaślił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni

twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawda niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi żertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście? ²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damaszek, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Iz 1,11-20

¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przystańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobru! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagając uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasz grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Iz 29,13

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyni spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna?

Jr 7,4-15

⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijając, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyroczenia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynij temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzućcie was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima.

Jr 7,21nn

¹⁹Czy Mnie obrażają – wyroczenia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych

serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie,

Ez 37,26nn

²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jednego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem studze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będą ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzysta łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przesionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadze. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyz po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach

były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją; były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżyć się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[41]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego

podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. **[42]** ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Sale górne były wyższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one wyższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległy do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. **[43]** ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kalać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyń, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyruszy świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczyte góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstepu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstepu zaś do większego odstepu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstep zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokol zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. ¹⁸Podnieś zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi

Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstepu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłaganą. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłaganania nad ołtarzem: oczyścić się go i poświęcić. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. **[44]** ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska napelniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróżę przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijają zertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób doznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewicy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół lędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać moich praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywać ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co

najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. **[45]** ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [lokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset lokci dokoła, a na pięćdziesiąt [lokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [lokci]; na tym ma stać największy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dziesięć [lokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [lokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przyjąć mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Połóżcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Syklar ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklarów, dwadzieścia pięć syklarów i piętnaście syklarów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szósta część efy z chomera pszenicy, szósta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kora, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłaganania – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiścić na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, a święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzili, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. **[46]** ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabaty powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna u przedsionka bramy oddać pokłon Panu w dniu szabaty i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabaty składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efa. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cielec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷I jedną efa na młodego cielca, i jedną efa na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efa. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwległą.

¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efe. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służby świątyni mają gotować zertwy ludu. ⁴⁷ ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany zewnętrznej, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w rękę pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wypłynie, pozostają przy życiu; będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatmat: Sedada, ¹⁶Be-rotta, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszkku a granicami Chatmat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszkku i obszar koło Chatmat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkim, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chatmat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo

dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. ⁴⁸ ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatmat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszkku pozostanie na północy, koło Chatmat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manasses od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu [łokci] na południe, dwustu pięćdziesięciu [łokci] na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 58,6n

⁴Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiewk wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz

postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,

Iz 58,9n

⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰Jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiającą, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwałiska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie.

Iz 58,13

¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwałiska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, ¹⁴wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Iz 66,1n

¹Tak mówi Pan: Niebiosą są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Iz 56,1-8

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezańcie także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschłym drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnanców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.

Ml 1,11

⁹A teraz zwracajcie się z prośbą do Boga, aby się zmiłował nad wami. Wy popeł-

niliście to [zło], czy więc On będzie przychylny dla kogokolwiek z was? – pyta Pan Zastępów. ¹⁰Niechby ktoś spośród was raczej zamknął drzwi świątyni, byście nadaremnie nie zapalali świec na ołtarzu moim. Nie mam Ja upodobania do was, mówi Pan Zastępów, ani Mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. ¹¹Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielnny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami – mówi Pan Zastępów. ¹²Wy zaś bezczęściecie je, mówiąc: Stół Pański jest splugawiony i nie warto z niego spożywać pokarmu. ¹³Powiadacie też: Cóż to za umęczenie! – i tak pogardzacie nim, mówi Pan Zastępów, a przyniesicie zwierzę skażone: chrome i chore i składacie na ofiarę. Czy mam to przyjąć z upodobaniem z ręki waszej? – pyta Pan.

Ml 3,1-4

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaze? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przedzieli ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywooprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni,

Iz 6,1nn

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Pozawangeliczne

Ap 22,2n

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a sładzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymyślał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 5,20

¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono. ²²Lecz kiedy sładzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili:

Dz 6,13n

¹¹Podstawili więc ludzi, którzy zeznali: Słyszeliśmy, jak on wypowiadał bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu. ¹²W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn. ¹³Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu. ¹⁴Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaj, które nam Mojżesz przekazał. ¹⁵A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego, podobną do oblicza anioła.

Dz 7,48nn

⁴⁶On znalazł łaskę u Pana i prosił, aby mógł wznieść przybytek dla Boga Jakuba. ⁴⁷Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom. ⁴⁸Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok: ⁴⁹Niebo jest moja stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Któżegoż z proroków nie przesładowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali.

Dz 7,55n

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Dz 21,24

²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś. ²³Zrób więc to, co ci powiemy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub, ²⁴weź ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich.

Dz 21,26

²⁴weź ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich. ²⁷Kiedy zaś siedem dni dobiegało końca, Żydzi z Azji, ujrzawszy go w świątyni, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego ²⁸z krzykiem: Izraelici! Na pomoc! To jest człowiek, który wszędzie naucza wszystkich przeciwko narodowi i Prawu, i temu miejscu, a nadto jeszcze Greków wprowadził do świątyni i zbezcześcił to święte miejsce.

1Kor 10,32n

³⁰Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? ³¹Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie. ³²Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, ³³podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.

Ga 5,1

¹Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! ²Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli podacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. ³I raz jeszcze oświad-

czam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciał drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Hbr 10,1-18

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przyznanie, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie. ⁶A my odplynęliśmy z Filipi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. ⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychem, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

Dz 20,11

⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychem, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego. ¹⁰Paweł, zszedłszy na dół, przypadł do niego i wziął go w ramiona: Nie trwóćcie się – powiedział – bo on żyje. ¹¹I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtu. ¹²Potem wyruszył w drogę. A chłopca [obecni tam] odprowadzili żywego i doznali niemałej radości. ¹³My zaś, wsiadłszy wcześniej na okręt, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła, bo tak zarządził, chcąc iść pieszo.

1Kor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilszy moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb,

przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

1Kor 11,24

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.

Dz 2,38-41

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 8,15nn

¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie. ⁶A my odpłynęliśmy z Filipi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. ⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychem, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

1Kor 16,2

¹Jeżeli chodzi o zbiórki, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, posłę dar wasz z listami do Jerozolim przez tych, których uznacie za godnych. ⁴A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędrując ze mną.

Ap 1,10

⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i poslij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrziałem siedem złotych świeczników

1Kor 11,5-16

⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. ⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. ⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. ¹⁰Oto dłaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. ¹¹Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. ¹²Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga. ¹³Osądźcie zresztą sami. Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga? ¹⁴Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, ¹⁵podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie. ¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże.

1Kor 14,34

³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. ³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło?

1Kor 14,40

³⁸A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. ³⁹Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków. ⁴⁰Lecz wszystko niech się odbywa godnie i w należyтым porządku.

Hbr 1,2n

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonałszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Hbr 7,26

²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 8,1n

¹Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, ²jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. ³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa.

Hbr 9,14

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze

sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.¹⁵ I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.¹⁶ Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 9,26

²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.²⁷ A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sądzić,²⁸ tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Hbr 7,18-28

¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności.¹⁹ Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga.²⁰ Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawiali się kapłanami,²¹ Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki.²² O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza.²³ I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu,²⁴ Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.²⁵ Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.²⁶ Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy,²⁷ takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.²⁸ Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 13,10

⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki.⁹ Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają.¹⁰ Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.¹¹ Ciało bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłągalną, są spalane poza obozem.¹² Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem.

1Kor 10,16n

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa.¹⁵ Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię:¹⁶ Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa?¹⁷ Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba.¹⁸ Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?¹⁹ Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

1Kor 11,24nn

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale!²³ Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb²⁴ i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!²⁵ Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy picie będziecie, na moją pamiątkę!²⁶ Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie.²⁷ Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciału i Krwi Pańskiej.²⁸ Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

Flp 3,3

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym.² Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców!³ My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubiemy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele.⁴ Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej:⁵ obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,

Hbr 10,19nn

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę.¹⁸ Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.¹⁹ Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa.²⁰ On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje.²¹ Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,²² przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą.²³ Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

Hbr 7,24n

²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza.²³ I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu,²⁴ Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.²⁵ Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.²⁶ Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy,²⁷ takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Hbr 9,11n

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą.¹⁰ Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć.¹¹ Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek,¹² ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie.¹³ Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,¹⁴ to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów].²³ Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.²⁴ Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 9,14

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie.¹³ Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,¹⁴ to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.¹⁵ I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.¹⁶ Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

Ap 11,19

¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otworzyła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głośnie, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 4,2-11

²Doznałem natychmiast zachwycenia: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał. ³A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu. ⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. ⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głośnie, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: ¹¹Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone.

Ap 14,1

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.

Ap 5,9-13

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Rz 6,1-11

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedziecie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Kol 3,1-10

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli. ⁸A teraz i wy odrzucicie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył.

1P 1,14n

¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdź jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.

1Kor 11,27nn

²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. ³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. ³¹Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądeni.

Ef 5,1n

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

Rz 12,1n

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność –

1P 2,5

³Jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo- wie, stał się głowicą węgła –

Hbr 12,28

²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. ²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. ²⁸Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią służmy Bogu z czcią i bojaźnią. ²⁹Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

Kol 3,12-17

¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia.

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamali i rzekli: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czynicie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czynicie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Niekróć bowiem spożywacie ten chleb i pije- cie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kie- licha.

1Kor 16,22

²⁰Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. ²¹Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. ²²Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha. ²³Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! ²⁴Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

Ap 19,7

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słu- dzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłu- mu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystro- iła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są we- zwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam za- świadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto sły- szy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów

proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli ktoś odjął coś ze słów księgi tego proro- ctw, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 21,22

²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dzie- wiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Mia- stu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.

Ap 21,1-7

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiada- jący na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęca mu dam darmo pic z źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.

Ap 21,23

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Mia- stu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Ap 22,1-5

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo ży- cia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I bę- dzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosła- wiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi.

Ewangelie

Łk 1,4n

²tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. ³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierw- szych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o cał- kowitej pewności nauk, których ci udzielono. ⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z ro- du Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już po- sunęli się w latach.

Łk 2,22nn

²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i wi- dzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i na- leżało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci mę- skiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic

albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.²⁵ A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim.²⁶ Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego.

Łk 2,41

³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.⁴⁰ Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napęlniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.⁴¹ Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy.⁴² Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.⁴³ Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jeruzolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice.

J 2,13

¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.¹² Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.¹³ Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jeruzolimy.¹⁴ W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie.¹⁵ Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał.

J 10,22

²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym? ²²Obchodzono wtedy w Jeruzolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie.²³ Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona.²⁴ Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie!

Mk 14,49

⁴⁷A jeden z tych, którzy tam stali, dobył miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana i odciął mu ucho.⁴⁸ A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać.⁴⁹ Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pochwyciliście Mnie. Muszą się jednak wypełnić Pisma.⁵⁰ Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli.⁵¹ A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić,

J 18,20

¹⁸A że było zimno, strażnicy i słudzy, rozpalili ogień, stali przy nim i grzali się. Wśród nich stał także Piotr i grzał się [przy ogniu].¹⁹ Arcykapłan więc zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę.²⁰ Jezus mu odpowiedział: Ja przemawiałem jawnie przed światem. Nauczałem zawsze w synagodze i w świątyni, gdzie się gromadzą wszyscy Żydzi. Potajemnie zaś nie nauczałem niczego.²¹ Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słyszeli, co im mówiłem. Przecież oni wiedzą, co powiedziałem.²² Gdy to rzekł, jeden ze sług stojących obok spoliczkował Jezusa, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi?

Mt 23,16-23

¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą.¹⁷ Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą.¹⁹ Ślepci! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży.²¹ A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka.²² A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.²³ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać.

Mt 23,25n

²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie:

sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać.²⁴ Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda!²⁵ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.²⁶ Faryzeuszu ślepi! Oczyszć wpierrw wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.²⁷ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugustwa.²⁸ Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

Mt 5,8

⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.⁷ Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.⁸ Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.⁹ Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.¹⁰ Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 5,23n

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi.²² A ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.²³ Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie,²⁴ zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.²⁵ Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia.²⁶ Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

J 2,14nn

¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.¹³ Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jeruzolimy.¹⁴ W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie.¹⁵ Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał.¹⁶ Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!¹⁷ Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie.¹⁸ W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?

J 2,19nn

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie.¹⁸ W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a ja w trzy dni wzniosę ją na nowo.²⁰ Powiedzieli do Niego Żydzi: Czerdziesięć sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała.²² Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.²³ Kiedy zaś przebywał w Jeruzolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

J 4,21

¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem.²⁰ Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jeruzolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga].²¹ Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca.²² Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów.²³ Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec.

J 4,23n

²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca.²² Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów.²³ Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec.

²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

J 7,37nn

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 4,10

⁸Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. ⁹Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, [bym Ci dała] się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. ¹⁰Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej. ¹¹Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? ¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?

J 4,14

¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu. ¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mk 14,22nn

²⁰On im rzekł: Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. ²¹Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pic będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał

chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 6,51

⁴⁹Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

Łk 22,19n

¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,16

¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 4,23n

²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

LAMPA

24	12	1	6	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 22,29	Jr 25,10	2P 1,19	Mt 25,1-8
2	Prz 20,27		Ap 22,5	Łk 12,35
3	Prz 6,23		Ap 21,23	Mt 5,15n
4	2Krl 8,19		Flp 2,15	J 5,35
5	1Krl 11,36		Ap 11,4	J 1,7n
6	1Krl 15,4		Ap 1,12	
7	Prz 13,9			
8	Hi 18,5n			
9	Wj 27,20nn			
10	1Sm 3,3			
11	2Krn 29,7			
12	Syr 48,1			

Ps 119,105;

Historyczne

2Sm 22,29

²⁷względem czystego okazujesz się czysty, względem przewrotnego jesteś przebiegły. ²⁸Albowiem Ty wybawiasz naród poniżony, a oczy wyniosłe pognębiaś. ²⁹Bo Ty, o Panie, jesteś moim światłem: Pan rozjaśnia moje ciemności. ³⁰Bo z Tobą zdobywam wały, mur przeskakuję dzięki mojemu Bogu. ³¹Bóg – Jego droga nieskalana, słowo Pana w ogniu wypróbowane, On tarczą dla wszystkich, którzy do Niego się chronią.

Prz 20,27

²⁵Pułapką ludzi pochopnie rzec: Święte, a namyślać się dopiero po ślubie. ²⁶Król mądry rozprasza występnych i koło na nich sprowadza. ²⁷Lampą Pana jest duch człowieka, bo wnętrza głębi przenika. ²⁸Miłość i wierność są strażą króla, tron oparty jest na dobroci. ²⁹Rozmach jest chlubą człowieka, ozdobą starców włosów siwy.

Prz 6,23

²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi. ²²Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karcące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić.

2Krl 8,19

¹⁷W chwili objęcia rządów miał trzydzieści dwa lata i królował osiem lat w Jerozolimie. ¹⁸Kroczył on drogą królów izraelskich, podobnie jak czynił ród Achaba, ponieważ córka Achaba była jego żoną. Czynił on to, co jest złe w oczach Pana. ¹⁹Jednakże Pan nie chciał zniszczyć Judy ze względu na swego sługę, Dawida, tak jak mu obiecał, iż da mu przed sobą płomyk na zawsze. ²⁰Za jego czasów Edom wyrwał się spod władzy Judy i wybrał sobie króla. ²¹Wtedy Joram ze wszystkimi rydwanami przeszedł do Sair. Kiedy powstał w nocy [do natarcia], przebił się przez Edomitów, którzy okrążyli jego oraz dowódców rydwanów. Lud zaś uciekł do swoich namiotów.

1Krl 11,36

³⁴Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa, ³⁵to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń. ³⁶Jego zaś synowi dam jedno pokolenie, aby przez to zachować przed sobą płomyk mego sługi, Dawida, po wszystkie czasy w Jeruzalem, które sobie obrałem, by tam umieścić moje imię. ³⁷Ciebie zaś biorę, abyś władał wszystkim, czego zapragniesz, i był królem nad Izraelem. ³⁸Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sługa, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela,

1Krl 15,4

²Trzy lata był królem w Jerozolimie, a jego matka miała na imię Maaka [i była] córką Abiszaloma. ³Poszedł on drogą wszelkich grzechów swego ojca, które [ten] przed nim popełniał, dlatego że serce jego nie było szczere wobec Pana, Boga swego, jak było serce jego przodka, Dawida. ⁴Jednak właśnie ze względu na Dawida Pan, Bóg jego, zachował mu płomyk w Jerozolimie, dając mu rodzonych synów jako następców i zachowując Jerozolimę, ⁵ponieważ Dawid czynił to, co jest słuszne w oczach Pana, i nie zaniedbał niczego, co mu nakazał w ciągu całego swego życia, z wyjątkiem sprawy Chittyty Uriasza. ⁶(patrz: przyp. do w. 5)

Prz 13,9

⁷Bywa taki, co udaje bogacza, nie mając niczego, a z pozoru ubogi opływa w bogactwo. ⁸Bogactwo okupem za życie człowieka, lecz ubogi jest głuchy na groźby. ⁹Wesoło błyska światło prawych, lecz gaśnie lampa występnych. ¹⁰Wyniosłość wznieca tylko kłótnie, w zasięgających rady jest mądrość. ¹¹Przepadnie bogactwo pędem wiatru zdobyte, kto gromadzi powoli – pomnaża.

Hi 18,5n

³Czyśmy podobni do zwierząt, i jesteśmy nieczyści w twych oczach? ⁴Ten człowiek gniewem rozdarty. Czyż przez ciebie wyludni się ziemia lub skała miejsce swe zmienić? ⁵Tak światło grzesznika zagaśnie, a jego płomień nie błysnie, ⁶światło się ściemni w namiocie, a lampa nad nim przygaśnie. ⁷Męski krok jego niepewny, zamiar gotuje upadek, ⁸bo nogi zawiodą go w sieć, porusza się, lecz między siłkami.

Wj 27,20nn

¹⁸Długość dziedzińca będzie wynosiła sto łokci, szerokość – pięćdziesiąt łokci, a wysokość – pięć łokci [z zasłonami] ze skręconego bisiuru i z podstawami z brązu. ¹⁹Wszystkie naczynia przybytku do jakiegokolwiek użytku, wszystkie jego paliki i wszystkie paliki dziedzińca będą z brązu. ²⁰Ty rozkażesz Izraelitom, aby przynosili do świecznika oliwę czystą, wyciśniętą z oliwek, celem nieustannego podtrzymywania światła lampy ²¹w Namiocie Spotkania, na zewnątrz zasłony, która jest przed Świadectwem. Aaron zaś wraz z synami swymi będzie ją przygotowywać, aby płonęła przed Panem od wieczora do rana. Takie jest prawo wieczne przez wszystkie pokolenia dla Izraelitów.

1Sm 3,3

¹Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. ²Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział. ³A światło Boże jeszcze nie zagaśło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. ⁴Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: Oto jestem. ⁵Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu: Oto jestem: przeciw mnie wołałeś. Heli odrzekł: Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać. Położył się zatem spać.

2Krn 29,7

⁵Potem im rzekł: Posłuchajcie mnie, lewici! Teraz oczyśćcie siebie i oczyśćcie dom Pana, Boga ojców waszych. Usuńcie to, co nieczyste, z Miejsca Świętego. ⁶Albowiem sprzeniewierzyli się nasi przodkowie i czynili to, co jest złe w oczach Pana, Boga naszego, opuścili Go i odwrócili oblicze od przybytku Pańskiego, a tyłem do niego się obrócili. ⁷Zamknęli bramy przedsonka i pogasili lampy, nie składali w świątyni ofiar kadzielnich ani całopaleń Bogu Izraela. ⁸Dlatego spadł gniew Pana na Judę i na Jerozolimę. I uczynił On ich postrachem, przedmiotem zdumienia i drwin, jak to sami widzieliście na własne oczy. ⁹Oto dlaczego nasi przodkowie padali od miecza, a synowie nasi, nasze córki i nasze żony są w niewoli.

Syr 48,1

¹Następnie powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwość zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień.

Prorockie

Jr 25,10

⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów, ⁹oto poślę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z nich przedmiot zgromy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnie] światło lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt. ¹²A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyrocznia Pana – ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowienie.

Pozaewangeliczne

2P 1,19

¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach. ²⁰To

przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania. ²¹Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie.

Ap 22,5

³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi.

Ap 21,23

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Flp 2,15

¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi;

Ap 11,4

²Dziedzic zewnątrzni świątyni pominięci zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. ⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktośkolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą.

Ap 1,12

¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tyatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia.

Ewangelie

Mt 25,1-8

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnym, a pięć roztroprnym. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztroprnych: Użyjcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.

Łk 12,35

³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczeję, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołaczę. ³⁷Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im służywał.

Mt 5,15n

¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

J 5,35

³³Wysłałiście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza;

J 1,7n

⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.

LICZBY

127	62	28	24	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 24,13	Jr 16,18	Ap 18,6	Łk 12,6
2	1Krn 21,12	Iz 40,2	1Kor 14,19	Mt 10,29
3	Lb 9,22	Iz 61,7	Ap 4,6	Mt 18,21
4	1Krl 7,23	Za 9,12	Ap 1,12	Mk 16,9
5	1Krl 17,21	Jr 7,4	Ap 1,16	Mt 18,22
6	Rdz 2,10	Iz 6,3	Ap 3,1	Mk 1,13
7	Lb 7,17	Ez 37,9	Ap 4,5	Mt 19,29
8	Lb 7,23	Iz 11,12	Ap 5,1	Łk 10,1
9	Lb 7,29	Jr 25,11	Ap 5,6	Łk 6,20nn
10	Rdz 43,34	Dn 9,2	Ap 8,2	Mt 5,1-10
11	Rdz 4,15	Jr 32,18	Ap 10,3	Mt 19,28
12	Prz 24,16	Jr 3,14	Ap 15,1	J 5,5
13	Rdz 4,24	Oz 6,2	Ap 17,9	J 21,11
14	Wj 34,28	Am 1-2	Ap 11,2n	
15	Pwt 4,13	Mi 5,4	Ap 11,9nn	
16	Wj 7,14-12,29	Ez 1,5..	Ap 12,6	
17	Rdz 31,7	Ez 14,21	Ap 12,14	
18	Hi 19,3	Ez 45,23	Ap 13,5	
19	1Krl 4,7-5,5	Za 3,9	Ap 13,18	
20	Lb 14,34	Dn 9,2	Ap 21,12	
21	Sdz 3,11	Dn 9,24	Ap 21,14	
22	Sdz 3,30	Iz 30,26	Ap 7,4-8	
23	Sdz 5,31	Za 4,2	Ap 12,1	
24	2Sm 5,4	Dn 7,25	Ap 13,18	
25	Rdz 7,4	Dn 8,14		
26	Wj 24,18	Dn 9,27		
27	1Krl 19,8	Dn 12,8		
28	Pnp 6,8	Dn 12,11n		
29	Kpł 26,8			
30	Koh 6,3			
31	Lb 11,16			
32	Lb 11,24			
33	2Krn 36,21			
34	Wj 20,6			
35	Wj 18,21			
36	Kpł 26,8			
37	Rdz 24,60			
38	1Sm 18,7			
39	Hi 40,5			
40	Hi 33,29			
41	Syr 23,16			
42	Prz 30,15-33			
43	Syr 26,5			
44	2Krl 13,19			
45	Prz 6,16			
46	Hi 5,19			
47	Koh 11,2			
48	Syr 25,7			
49	Kpł 4,6			
50	Kpł 4,17			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Kpł 8,11			
52	Kpł 14,7			
53	Lb 19,4			
54	2Krl 5,10			
55	Lb 28,11			
56	Hi 42,8			
57	2Krn 29,21			
58	Tb 12,15			
59	Rdz 2,2			
60	Rdz 14,14			
61	Lb 1,46			
62	Wj 12,37			

Ps 90,4; Ps 84,11; Ps 62,12;

Historyczne

2Sm 24,13

¹¹Gdy Dawid wstał nazajutrz rano, słowo Pańskie następującej treści zostało skierowane do proroka Gada, Widzącego Dawidowego: Idź i oświadczyć Dawidowi: ¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości]. Wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię. ¹³Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpiło siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjdź ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi.

1Krn 21,12

¹⁰Idź i oznajmij Dawidowi te słowa: To mówi Pan: Przedkładał ci trzy rzeczy, wybierz sobie jedną z nich, a spełnię ci ją. ¹¹Gad przyszedł do Dawida i rzekł do niego: To mówi Pan: Wybierz sobie: ¹²albo trzy lata głodu, albo trzy miesiące porażek od twoich wrogów, podczas gdy miecz nieprzyjaciół twoich będzie cię ścigał, albo też trzy dni miecza Pańskiego i zarazy w kraju, przy czym anioł Pański będzie szerzył spustoszenie w obrębie wszystkich granic Izraela. A teraz rozważ, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹³I rzekł Dawid do Gada: Jestem w wielkiej rozterce. Niech wpadnę raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę. ¹⁴Zesłał więc Pan zarazę na Izraela i padło z Izraela siedemdziesiąt tysięcy ludzi.

Lb 9,22

²⁰Lecz zdarzało się również tak, że obłok krótki czas pozostawał nad przybytkiem; wtedy również rozbijali obóz na rozkaz Pana i na Jego rozkaz go zwijali. ²¹Zdarzało się i tak, że obłok pozostawał tylko od wieczora do rana, a nad ranem się podnosił; wtedy oni zwijali obóz. Niekiedy pozostawał przez dzień i noc; skoro tylko się podniósł, natychmiast zwijali obóz. ²²Jeśli pozostawał dwa dni, miesiąc czy dłużej – gdy obłok rozciągał się nad przybytkiem i okrywał go, pozostawali Izraelici w miejscu i nie zwijali obozu; skoro tylko się podniósł, zwijali obóz. ²³Na rozkaz Pana rozbijali obóz i na rozkaz Pana go zwijali. Przestrzegali nakazów Pana, danych przez Mojżesza.

1Krl 7,23

²¹Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz. ²²A na wierzchu tych kolumn były rzeźby w kształcie lilii. Tak została ukończona robota nad tymi kolumnami. ²³Następnie sporządził odlew „morza” o średnicy dziesięciu łokci, okrągłego, o wysokości pięciu łokci i o obwodzie trzydziestu łokci. ²⁴Poniżej jego krawędzi opasywały je dokoła rozchylone kielichy kwiatowe. Na trzydzieści łokci otaczały „morze” w krąg. W jego odlewie były razem odlane dwa rzędy rozchylonych kielichów kwiatowych. ²⁵Stało ono na dwunastu wólach. Trzy zwracały się ku północy, trzy na zachód, trzy na południe i trzy na wschód. Morze to znajdowało się nad nimi u góry, a wszystkie ich zady [zwracały się] do wewnątrz.

1Krl 17,21

¹⁹Na to Eliasz jej odpowiedział: Daj mi twego syna! Następnie, wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. ²⁰Potem, wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna? ²¹Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego! ²²Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. ²³Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: Patrz, syn twój żyje!

Rdz 2,10

⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyksy.

Lb 7,17

¹⁵młody cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ¹⁶koziół na ofiarę przebłagalną, ¹⁷wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Nachszona, syna Amminadaba. ¹⁸Drugiego dnia przyniósł dar ofiarny Netaneel, syn Suara, ksiądz Issacharytów. ¹⁹Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową,

Lb 7,23

²¹młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ²²koziół na ofiarę przebłagalną, ²³wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Netaneela, syna Suara. ²⁴Trzeciego dnia przyniósł dar ofiarny ksiądz Zabulonitów, Eliab, syn Chelona. ²⁵Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową,

Lb 7,29

²⁷młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ²⁸koziół na ofiarę przebłagalną, ²⁹wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Eliaba, syna Chelona. ³⁰Czwartego dnia przyniósł dar ofiarny ksiądz Rubenitów, Elisur, syn Szedeura. ³¹Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową,

Rdz 43,34

³²Podano więc jemu osobno, jego braciom osobno i Egipcjanom – którzy z nim jadali – również osobno. Egipcjanie bowiem nie mogli jeść razem z Hebrajczykami, gdyż byłoby to dla Egipcjan rzeczą wstrętną. ³³Zasiedli [bracia] przed nim tak, iż najstarszy zajął miejsce zgodnie ze swym prawem starszeństwa, a najmłodszy według swego wieku; oni zaś zdziwieni tym, spoglądali jeden na drugiego. ³⁴Po czym polecił zanieść im porcję ze swego stołu; porcja dla Beniamina była pięciokrotnie większa. Oni zaś, uczując z nim, rozweselili się pod wpływem wina.

Rdz 4,15

¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

Prz 24,16

¹⁴Podobnie jest, wiedz, z mądrością dla twej duszy. Znajdziesz ją, przyszołość masz pewną, nie zawiedzie cię twoja nadzieja. ¹⁵Nie czatuj, bezbożny, przed mieszkaniem prawego, nie burz miejsca jego odpoczynku, ¹⁶bo prawy siedmiokrotnie upadnie i wstanie, a bezbożni runą w nieszczęście. ¹⁷Nie ciesz się z upadku wroga, nie raduj się w sercu z jego potknięcia, ¹⁸by Pan, widząc, nie miał ci tego za złe i gniewu nie odwrócił od niego.

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienes przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlecia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego.

Pwt 4,13

¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzegliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzicie, by objąć go w posiadanie. ¹⁵Baczcie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie

Wj 7,14-12,29

¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węże. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ²¹Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. ²⁵Upłynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil. ²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. **[8]** ¹Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ²Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ⁴Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ⁵Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ⁶Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abys poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ⁷Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ⁸Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. ⁹Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. ¹⁰Zebrano je w stosy, a ziemia wydawała przykrą woń. ¹¹Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ¹²I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ¹³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ¹⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje

sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napelnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ¹⁸Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju. ¹⁹I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ²⁰I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ²¹Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ²²Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazę Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? ²³Pójdźmy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ²⁴Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie wchodzi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. ²⁶I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ²⁷Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od ludu jego. Nie pozostała ani jedna. ²⁸Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. **[9]** ¹Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ²Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁴Lecz Pan oddzielił bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁵Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszcze. ¹⁰Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszcze na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ¹⁴ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawione po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ¹⁹A teraz pošlij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ²⁰Kto ze sług faraona złąkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów, ²¹ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu. ²²Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. ²³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. ²⁴I nastał grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ²⁵I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz zламаł każde drzewo na polu. ²⁶Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu. ²⁷Posłał więc faraon, by zawołał Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ²⁸Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczę was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ²⁹Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ³⁰Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. ³¹Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. ³²Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ³³Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ³⁴Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. ³⁵I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza. **[10]** ¹I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twarde serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ²i abys opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałalem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. ⁴Bo jeżeli będziesz zwlekał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj. ⁵Pokryje ona ziemię tak,

że nie będzie widać ziemi, i poźre resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych. ⁶Napełni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona. ⁷A służy faraona rzekł do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? ⁸Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Którzy to mają iść? ⁹Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana. ¹⁰Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzenie, jak złe są wasze zamiary. ¹¹Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona. ¹²Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie. ¹³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę. ¹⁴Szarańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuściła się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy. ¹⁵I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Szarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej. ¹⁶Co rychlej kazał faraon zwołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam. ¹⁷A teraz, proszę, przebaczenie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć. ¹⁸I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. ¹⁹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniósł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ²¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²²Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ²³Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ²⁴Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. ²⁶Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. ²⁷Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić. ²⁸I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawisz przede mną, umrzesz. ²⁹I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą. **[11]** ¹Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę zesłę na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was całkowicie, nawet was wszystkich stąd wypędzi. ²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. ⁸Wtedy przyjdą wszyscy służy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdz ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąć gniewem, wyszedł od faraona. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju. **[12]** ¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśli zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie.

¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczącej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegać będziecie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hipozu i zanurczcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie prog i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jak prawo na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedź: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła.

Rdz 31,7

⁵i powiedział im: Widzę po twarzy waszego ojca, że nie jest on dla mnie taki jak dawniej, lecz Bóg mojego ojca był ze mną. ⁶Wy same najlepiej wiecie, że choć z całego sił służyłem ojcu waszemu, ⁷on jednak oszukiwał mnie i wielokrotnie zmienił mi zapłatę; i tylko Bóg bronił mnie od krzywdy. ⁸Gdy bowiem [ojciec wasz] mówił: Owce pstre będą twoją zapłatą, wszystkie rodziły się pstre; gdy zaś mówił: Cętkowane będą dla ciebie zapłatą – wszystkie rodziły się cętkowane. ⁹I tak Bóg wydzielił część dobytku ojca waszego i dał ją mnie.

Hi 19,3

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²Dokąd mnie dręczycy będziecie i gnębić waszymi słowami? ³Dziesiąty raz mnie znieważacie. Nie wstyd wam nade mną się pastwić? ⁴Gdybym naprawdę zbłądził, we mnie by tkwiła nieprawość. ⁵Jeśli naprawdę chcecie triumfować, próbujcie mi dowieść ohydy.

1Krl 4,7-5,5

⁷Ponadto Salomon miał nad całym Izraelem dwunastu rządów zaopatrujących w żywność króla i jego dwór. Każdy z nich miał dostarczać żywność przez miesiąc w roku. ⁸A oto ich imiona: Ben-Chur na górce Efraima. ⁹Ben-Deker w Makas, Szaalbib, Bet-Szemesz, Elon, Bet-Chanan. ¹⁰Ben-Chesed w Arubot, do którego należało Soko i cała ziemia Chefer. ¹¹Ben-Abinadab miał wszystkie wzgórze koło Dor, a za zonę miał Tafat, córkę Salomona. ¹²Baana, syn Achiluda – Tanak, Megiddo aż poza Jokmeam i całe Bet-Szean za Jizreel aż do Abel-Mechola koło Sartany. ¹³Ben-Geber w Ramot w Gileadzie miał Osiedla Jaira, syna Manasses; w Gileadzie miał również obszar Argob w Baszanie, obejmujący sześćdziesiąt dużych miast obmurowanych, o brązowych zaworach u bram. ¹⁴Achinadab, syn Iddo – Machanaim. ¹⁵Achimaas – u Neftalego; on również wziął za zonę córkę Salomona, Basmat. ¹⁶Baana, syn Chuszaja u Asera, łącznie ze wzgórzami. ¹⁷Joszafat, syn Paruacha, u Issachara. ¹⁸Szimei, syn Eli, u Beniamina. ¹⁹Geber, syn Uriego, w kraju Gilead – ziemię Sichona, króla amoryckiego, i Oga, króla Baszanu. I był jeden rządcą w kraju. ²⁰Juda oraz Izrael byli liczni jak piasek nadmorski. Jedli, pili i weselili się. **[5]** ¹Salomon panował od Rzeki do kraju Filistynów i do granicy Egiptu nad wszystkimi królestwami. Składały one daninę i były poddane Salomonowi przez całe jego życie. ²Codzienną dostawę żywności dla Salomona stanowiło: trzydzieści kors najczystszej mąki i sześćdziesiąt kor zwykłej mąki, ³dziesięć tucznych wołów i dziesięć wołów pastwiskowych

oraz sto owiec, nie licząc jeleni, gazeli, danieli i tucznego ptactwa. ⁴Panował on też w całym Zarzeczu od Tifsach do Gazy i nad wszystkimi królami Zarzecza, i zażywał pokoju ze wszystkich stron dokoła. ⁵Dlatego też przez wszystkie dni Salomona Juda i Izrael mieszkali bezpiecznie, każdy pod swoją winoroślą i pod swoim figowcem, od Dan do Beer-Szeby.

Lb 14,34

³²Jeśli zaś chodzi o was, to trupy wasze legną na tej pustyni, ³³a synowie wasi będą się błakali na pustyni przez czterdzieści lat, dźwigając ciężar waszej niewierności, póki trupy wasze nie zniszczą na pustyni. ³⁴Poznałście kraj w przeciagu czterdziestu dni; każdy dzień teraz zamieni się w rok i przez czterdzieści lat pokutować będziecie za winy, i poznać, co to znaczy, gdy Ja się oddalę. ³⁵Ja, Pan, powiedziałem! Zaprawdę, w ten sposób postąpię z tą złą zgają, która się zebrała przeciw Mnie. Na tej pustyni zniszczę ją i tutaj pomrą. ³⁶Ludzie ci, których Mojżesz posłał na zbadanie kraju i którzy po powrocie pobudzili zgromadzenie do szemrania, podając fałszywe wiadomości o kraju,

Sdz 3,11

⁹Wołali więc Izraelici do Pana i Pan sprawił, że powstał wśród Izraelitów wybawiciel, który ich wyswobodził – Otniel, syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. ¹⁰Był nad nim duch Pana i on sprawował sądy nad Izraelem. Gdy zaś wdał się w bitwę, Pan wydał w jego ręce Kuszana-Riszetaima, króla Aramu, tak iż jego ręka pokonała Kuszana-Riszetaima. ¹¹Kraj doznawał pokoju przez lat czterdzieści – aż do śmierci Otniela, syna Kenaza. ¹²Izraelici jednak znów zaczęli czynić to, co złe w oczach Pana, a Pan wzmocnił przeciw Izraelowi Eglona, króla Moabu, ponieważ czynili to, co złe w oczach Pana. ¹³Eglon połączył się z Ammonitami i Amalekitami i podjął wyprawę, pobił Izraela i zdobył Miasto Palm.

Sdz 3,30

²⁸Pójdźcie ze mną – rzekł do nich – albowiem Pan wydał waszych wrogów, Moabitów, w wasze ręce. Poszli za nim, odcięli Moabitom bród na Jordanie i nie pozwalali nikomu przejść. ²⁹W tym czasie pobili około dziesięciu tysięcy Moabitów, wszystkich co silniejszych i waleczniejszych, tak że nikt nie uszedł. ³⁰W tym dniu Moab został poniżony ręką Izraela i odtąd kraj doznawał pokoju przez lat osiemdziesiąt. ³¹Po nim był Szamgar, syn Anata. Pobił on ościenie na woły Filistynów w liczbie sześciuset ludzi – i on także wybawił Izraela.

Sdz 5,31

²⁹Roztropniejsza z jej kobiet dała jej odpowiedź, a ona sobie powtarza jej słowa: ³⁰Przecież zbierają łupy i rozdzielają branki, jedną lub dwie dla każdego wojownika, szaty barwione jako łup dla Sisery, różnobarwne chusty na szyję żony króla. ³¹Tak, Panie, niechaj zginą wszyscy Twoi wrogowie! A którzy Cię miłują, niech będą jak słońce wschodzące w swym blasku. I kraj zasnął pokojem przez lat czterdzieści.

2Sm 5,4

²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawę na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pasł mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. ³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. ⁶Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie.

Rdz 7,4

²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi. ⁴Bo za siedem dni spuszcze na ziemię deszcz, który będzie padał czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aby wyniszczyć wszystko, co istnieje na powierzchni ziemi – cokolwiek stworzyłem. ⁵I wypełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił. ⁶Noe miał sześćset lat, gdy nastąpił potop na ziemi.

Wj 24,18

¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry.

¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

1Krl 19,8

⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przemocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliasz? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonęłam o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałam, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Pnp 6,8

⁶Zęby twoje jak stado owiec wychodzących z kąpieli, każda z nich ma bliźniaczą, nie brak żadnej. ⁷Jak okrawek granatu skroń twoja za twoją zasłoną. ⁸Sześćdziesiąt jest królowych i nałożnic osiemdziesiąt, a dziewcząt bez liku, ⁹[lecz] jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna dla swej matki, wybranka swej rodzicielki. Chór: Podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wysławiają: ¹⁰Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne oddziały?

Kpł 26,8

⁶Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸tak że pięciu waszych będzie ścigać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne.

Koh 6,3

¹Istnieje niedola, którą widziałem pod słońcem, a która bardzo cięży człowiekowi: ²Użyty Bóg komuś bogactwa i skarbów, i sławy – tak że nie zbraknie mu niczego, czego tylko zapagnie – a tego używać Bóg mu nie pozwala, lecz obcy człowiek tego używa: to marność i przykre cierpienie. ³Gdyby ktoś zrodził nawet stu synów i żył wiele lat, i dni jego lat się pomnożyły, lecz dusza jego nie nasyciła się dobrem i nawet pogrzebu by nie miał – powiadam: Szczęśliwszy od niego nieżywy płód, ⁴bo przyszedł jako nicosis i odchodzi w mroku, a imię jego mrokami zakryte; ⁵i nawet słońca nie widział, i nic nie wie; on większy ma spokój niż tamten.

Lb 11,16

¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt cięży. ¹⁵Sko-ro tak ze mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście. ¹⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zgromadź dla Mnie siedemdziesięciu mężów spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spotkania; niech tam staną razem z tobą. ¹⁷Wtedy Ja zstąpię i będę z tobą mówić; wezmę z ducha, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać. ¹⁸Ludowi zaś powiedz: Oczyszcście się na jutro, a będziecie jeść mięso. Narzekaliście przed Panem i wołaliście: Kto nam da mięso, abyśmy jedli? O, jak nam dobrze było w Egipcie! Teraz da wam Pan mięso do jedzenia.

Lb 11,24

²²Gdyby się zabiło dla nich wszystkie owce i woły, czyżby to wystarczyło? Albo gdyby się wszystkie ryby morskie zловиło, czyż będzie im dosyć? ²³Pan jednak odpowiedział Mojżeszowi: Czyż ręka Pana jest zbyt krótka? Zobacysz, czy mowa moja się spełni, czy też nie. ²⁴I wyszedł Mojżesz, by oznajmić ludowi słowa Pana. Następnie zwołał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich wokół namiotu. ²⁵A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczęli na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. ²⁶Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie.

2Krn 36,21

¹⁹Spalili też [Chaldejczycy] świątynię Bożą i zburzyli mury Jerozolimy, wszystkie jej pałace spalili i wzięli się do niszczenia wszystkich kosztownych sprzętów. ²⁰Ocalała spod miecza reszta [król] uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. ²¹I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat. ²²Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: ²³Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!

Wj 20,6

⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.

Wj 18,21

¹⁹Teraz posłuchaj mnie, dam ci radę, a Bóg niechaj będzie z tobą: Sam bądź przedstawicielem swego ludu przed Bogiem i przedkładaj Bogu jego sprawy. ²⁰Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach i wskazuj mu drogę, jaką winien chodzić, i uczynki, jakie winien spełniać. ²¹A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, ²²aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedkładać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Będziesz w ten sposób odciążony, gdyż z tobą poniosą ciężar. ²³Jeśli tak uczynisz, a Bóg ci to nakaże, podołasz, a także lud ten zadowolony powróci do siebie.

Kpł 26,8

⁶Krajowi udzielię pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸tak że pięciu waszych będzie ścigać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwróć się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne.

Rdz 24,60

⁵⁸Zawołali zatem Rebeke i spytali: Czy chcesz iść z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Chcę iść. ⁵⁹Wyprawili więc Rebeke, siostrę swoją, i jej piastunkę ze służą Abrahama i z jego ludźmi. ⁶⁰Pobłogosławili Rebeke i tak rzekli: Siostrze nasza, wzrastaj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół! ⁶¹Po czym Rebeka i jej niewolnice wsiadły na wielbłądy i ruszyły w drogę za owym człowiekiem. Sługa Abrahama zabrał więc Rebeke i odjechał. ⁶²A Izaak, który naówczas mieszkał w Negebie, właśnie wracał od studni Lachaj-Roj;

1Sm 18,7

⁵A Dawid wyprawiał się i wiodło mu się dobrze, dokądkolwiek go Saul posyłał. Saul więc ustanowił go dowódcą wojska. [Dawid] był lubiany nie tylko przez cały naród, ale też przez dworzana Saula. ⁶Gdy przybyli oni i wracał Dawid po zabicie Filistyna, kobiety ze wszystkich miast wyszły ze śpiewem i tańcami naprzeciw króla Saula, przy wtórze bębnów, okrządków i cymbałów. ⁷I zaśpiewały kobiety wśród grania i tańców: Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy. ⁸A Saul bardzo się rozgniewał, bo nie podobały mu się te słowa. Mówił: Dawidowi przysłały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brak mu jedynie królowania. ⁹I od tego dnia Saul patrzył na Dawida zazdrosnym okiem.

Hi 40,5

³A Hiob odpowiedział Panu: ⁴Jestem mały, cóż Ci odpowiem! Rękę położę na ustach. ⁵Raz przemówiłem i nie odpowiem, i drugi raz, a niczego nie dodam. ⁶Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi: ⁷Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie.

Hi 33,29

²⁷I ludziom swym tak wyśpiewuje: Grzeszyłem, przewrotnie działałem, nie oddał mi On według mej winy, ²⁸ocalił mi życie od zejścia do grobu, moje życie ogląda światło. ²⁹Oto Bóg wszystko to sprawia względem człowieka dwa i trzy razy, ³⁰chcąc go uwolnić od grobu i oświecić blaskiem żyjących. ³¹Uważaj, Hiobie, i słuchaj, zamknij, a ja będę mówił.

Syr 23,16

¹⁴Wspomnij na ojca i matkę swoją, gdy będziesz razem z możnymi, żebyś przypadkiem nie zapomniał się w ich obecności i żebyś z przyzwyczajenia jakiegoś głupstwa nie popełnił: bo wtedy wolałbyś nie być zrodzonym lub przeklinałbyś dzień swego narodzenia. ¹⁵Człowiek przyzwyczajony do mów haniebnych nie poprawi się przez wszystkie dni swego życia. ¹⁶Dwa rodzaje ludzi mnożą grzechy, a trzeci ściąga gniew karzący: ¹⁷namiętność gorąca, jak ogień płonący, nie zgaśnie, aż będzie zaspokojona; człowiek nieczysty wobec swego ciała, nie zna spokoju, aż go ogień spali; rozpustnik, dla którego każdy chleb słodki, nie uspokoi się aż do śmierci. ¹⁸Człowiek popełniając cudzołóstwo mówi do swej duszy: Któż na mnie patrzy? Wokół mnie ciemności, a mury mnie zakrywają, nikt mnie nie widzi: czego mam się lękać? Najwyższy nie będzie pamiętał moich grzechów.

Prz 30,15-33

¹⁵Pijawka ma dwie córki: Daj! Daj! Trzy rzeczy są nigdy nie syte, cztery nie mówią: Dość. ¹⁶Szeol, nieplodne łono, ziemia wody nie syta, ogień, co nie mówi: Dość. ¹⁷Oko, co ojca wyśmiewa, gardzi posłuchem dla matki – kruki nad rzeką wydziobią albo je pożrą orłęta. ¹⁸Trzy rzeczy dla mnie za cudowne, a czterech poznać nie mogę: ¹⁹Drogi orła po niebie, drogi węża po skale, drogi okrętu po morzu, drogi męża u młodej kobiety. ²⁰Tak postępuje cudzołożnica: zjadła, otarła swe usta i rzekła: Źle nie zrobiłam. ²¹Pod trzema rzeczami drży ziemia i czterech znieść nie może: ²²pod niewolnikiem, gdy jest królem; pod głupcem, gdy je do syta; ²³pod pogardzaną, gdy żoną zostanie; pod sługą – dziedziczką po pani. ²⁴Są cztery istoty małe na ziemi, lecz nadzwyczaj mądre: ²⁵lud mrówczy, chociaż bez siły, a w lecie nazbiera żywności; ²⁶góralki, lud wprowadzie niemocny, ale w skale mieszkania zakłada; ²⁷szańcza, która choć nie ma króla, cała wyrusza w porządku; ²⁸jaszczurka, co da się schwycić rękami, a mieszka w pałacach królewskich. ²⁹Ci trzej krok mają wspaniały i czterej chodzą wyniosłe: ³⁰lew, najmocniejszy wśród zwierząt: przed niczym się nie cofa, ³¹pies myśliwski lub kozioł i król, którego lud jest z nim. ³²Niemądrze uniosłeś się dumą? Po namyśle – rękę na usta: ³³bo ucisk mleka daje masło, uciskanie nosa wywoła krew, uciskanie gniewu wzbudzi kłótnie.

Syr 26,5

³Dobra żona to dobra część dziedzictwa i jako taka będzie dana tym, którzy się boją Pana: ⁴wtedy to serce bogatego czy ubogiego będzie zadowolone i oblicze jego wesołe w każdym czasie. ⁵Serce moje ma się na bacności przed trzema rzeczami, a czwartej się obawiam: oszczerczych zarzutów w mieście, zbiegowiska pospólstwa i kłamliwych doniesień; te rzeczy są przykrzejsze od śmierci. ⁶Zgryzotą serca i smutkiem jest kobieta zazdrosna o kobietę, a to jest bicz języka, co wszystkich dosięga. ⁷Jarzmo dla wołów źle dopasowane – to żona niegodziwa, kto ją sobie bierze, jakby uchwycił garścią skorpionia.

2Krl 13,19

¹⁷i powiedział: Otwórz okno od wschodu! Kiedy otworzył, Elizeusz rzekł: Strzelaj! – i strzelił, a on rzekł: To strzała zwycięstwa od Pana! Strzała zwycięstwa przeciw Aramowi! Pobijesz Aram w Afek, doszczętnie! ¹⁸Następnie rzekł: Weź strzały! Kiedy je wziął, rzekł do króla Izraela: Uderzaj o ziemię! A on uderzył trzy razy i zaprzestał. ¹⁹Wtedy mąż Boży rozgniewał się na niego i rzekł: Trzeba było uderzyć pięć albo sześć razy! Wtedy byś pokonał Aram doszczętnie, teraz zaś pokonaasz Aram tylko trzy razy! ²⁰Elizeusz umarł i pochowano go. A bandy Moabitów wpadały do kraju każdego roku. ²¹Zdarzyło się, że grzebiący [jakiegoś] człowieka ujrzeli jedną bandę. Wrzucili więc tego człowieka do grobu Elizeusza i oddalili się. Człowiek ten dotknął kości Elizeusza, ożył i stanął na nogi.

Prz 6,16

¹⁴a w sercu swym knuje przewrotność, stale wznieca kłótnie. ¹⁵Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa. ¹⁶Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę: ¹⁷wyniośle oczy, kłótniwy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni,

Hi 5,19

¹⁷Oto szczęśliwy mąż, którego Bóg poprawia, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego. ¹⁸On zrani, On także uleczy, skaleczy – i ręką swą własną uzdrowi. ¹⁹Od sześcioro cię nieszczęście uwolni, w siedmiu – zło cię nie dotknie. ²⁰Podczas głodu od śmierci zachowa, a na wojnie – od mocy miecza. ²¹Unikniesz chłosty języka, nie strwoży cię nieszczęście, gdy spadnie;

Koh 11,2

¹Wyrzuć swój chleb na powierzchnię wód, po wielu bowiem dniach go odnajdziesz. ²Rozdaj część między siedmiu czy nawet ośmiu, bo nie wiesz, co może się złego przydarzyć na ziemi. ³Gdy chmury napełnią się deszczem, wylewają go na ziemię. A jeśli drzewo upadnie – na południe czy też na północ – na miejscu, gdzie upadnie, tam leży. ⁴Kto baczny na wiatr, nie będzie siał, a kto na chmury patrzy, nie będzie zbierał.

Syr 25,7

⁵Jak starcom przystoi mądrość, tak tym, co mają poważanie – myśl i rada. ⁶Wieńcem starców jest wielkie doświadczenie, a chlubą ich bojaźń Pańska. ⁷Dziewięć myśli uznałem w sercu za błogosławione, a dziesiątą słowami wypowiem: człowiek, który ma radość z dzieci i już za życia patrzy na upadek wrogów; ⁸szczęśliwy, kto mieszka z żoną rozumną, kto się językiem nie poślizgnął, kto nie służył innemu, niegodnemu siebie, ⁹szczęśliwy, kto znalazł roztropność, kto może przemawiać do uszu tych, którzy go słuchają;

Kpł 4,6

⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłan weźmie trochę krwi cielca i wniesie do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary przeבלagalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrze, i cały tłuszcz, który jest nad nimi,

Kpł 4,17

¹⁵Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana. ¹⁶Namaszczonego kapłan wniesie do Namiotu Spotkania część krwi cielca. ¹⁷Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną. ¹⁸Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ¹⁹A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu.

Kpł 8,11

⁹Włożył mu na głowę tiarę i przymocował na przedniej stronie tiary złotą ozdobę w kształcie kwiatu, święty diadem, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ¹⁰Następnie Mojżesz wziął olej namaszczenia, namaścił przybytek wraz ze wszystkim, co w nim było, i poświęcił te rzeczy. ¹¹Także pokropił nim siedem razy ołtarz i namaścił ołtarz razem z całym jego sprzętem, również każdą na wodę i jej podstawę, aby je poświęcić. ¹²Potem wylał olej namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić. ¹³Następnie Mojżesz kazał przybliżyć się synom Aarona, przydział ich w tuniki, przepasał ich ozdobnymi pasami i okrył ich głowy mitrą, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi.

Kpł 14,7

⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty.

Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty.

Lb 19,4

²Oto rozporządzenie Prawa przepisane przez Pana. Powiedz Izraelitom: Niech ci przyprowadzą czerwoną krowę bez skazy, na którą jeszcze nie wkładano jarzma. ³Oddacie ją kapłanowi Eleazarowi, który każe ją wyprowadzić poza obóz, i zabije się ją w jego obecności. ⁴Potem weźmie kapłan Eleazar nieco jej krwi na palec i będzie kropił siedem razy ową krwią od strony wejścia do Namiotu Spotkania. ⁵Wreszcie spali się krowę w jego obecności, zarówno skórę, jak mięso, krew i zawartość jelit. ⁶Teraz weźmie kapłan drewno cedrowe, hizop oraz nitki karmazynowe i rzuci to na ogień, w którym płonie krowa.

2Krl 5,10

⁸Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: Czemu rozdarłeś szaty? Niech on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu. ⁹Więc Naaman przyjechał swymi końmi i swoim powozem i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. ¹⁰Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty! ¹¹Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. ¹²Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykąpać i być oczyszczonym? Pełen gniewu zawrócił, by odejść.

Lb 28,11

⁹W dzień szabatu winniście złożyć w ofierze dwa roczne jagnięta bez skazy z dwiema dziesiątymi efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą, jako ofiarę pokarmową, i należącą do tego ofiarę płynną. ¹⁰To jest ofiara całopalna sobotnia na każdy szabat, oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary płynnej. ¹¹Każdego pierwszego dnia waszego miesiąca macie złożyć Panu na całopalenie: dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt bez skazy. ¹²Do każdego cielca dodacie trzy dziesiąte [efy] najczystszej mąki zaprawionej oliwą jako ofiarę pokarmową, a do barana – dwie dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą na ofiarę pokarmową; ¹³dalej, do każdego jagnięcia jako ofiarę pokarmową jedną dziesiątą [efy] najczystszej mąki zaprawionej oliwą; wszystko jako ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu.

Hi 42,8

⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob. ⁹Poszli więc, Elifaz z Temanu, Bildad z Suach i Sofar z Naamy. Uczynili, jak mówił im Pan, a Pan miał wzgląd na Hioba. ¹⁰I Pan przywrócił Hioba do dawnego stanu, gdyż modlił się on za swych przyjaciół. Pan dwukrotnie powiększył mu całą majątność.

2Krn 29,21

¹⁹Wszystkie też sprzęty, które zbzczył król Achaz w czasie swego panowania, gdy się sprzeniewierzył, na nowo ustawiliśmy i poświęciliśmy. Oto one są przed ołtarzem Pańskim. ²⁰Nazajutrz rankiem wstał król Ezechiasz, zebrał naczelników miasta i poszedł do domu Pańskiego. ²¹Przyprowadzono wówczas siedem młodych cielców, siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kozłów na ofiarę przeblagalną za królestwo, za świątynię i za Judę. Następnie polecił kapłanom, synom Aarona, by złożyli całopalenia na ołtarzu Pańskim. ²²Zabito te cielce, a kapłani wzięli z nich krew i pokropili ołtarz. Następnie, zabiwszy barany, pokropili krwią ołtarz. Zabili jagnięta i skropili krwią ołtarz. ²³Przyprowadzili potem kozły, przeznaczone na ofiarę za grzech, przed króla i zgromadzenie, aby położyli na nie ręce.

Tb 12,15

¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański.

¹⁶Na to przelekli się obaj, upadli na twarz przed nim i bali się bardzo. ¹⁷I powiedział do nich: Nie bójcie się! Pokój wam! Uwielbiajcie Boga po wszystkie wieki!

Rdz 2,2

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo,

Rdz 14,14

¹²Uprawdiali również Lota, bratanka Abrama, wraz z dobytkiem – był on bowiem mieszkańcem Sodomy. ¹³Jeden ze zbiegów przybył, aby powiedzieć o tym Abramowi Hebrajczykowi, który mieszkał w pobliżu dębów pewnego Amoryty, imieniem Mamre, brata Eszkola i Anera, sprzymierzeńców Abrama. ¹⁴Abram, usłyszawszy, że jego krewny został uprowadzony w niewolę, dobrał sobie trzystu osiemnastu najbardziej doświadczonych spośród sług swojego domu i rozpoczął pościg aż do Dan. ¹⁵Podzieliwszy swych ludzi na oddziały, nocą napadł wraz z nimi na nieprzyjaciół i zadał im klęskę. A potem ścigał ich aż do Choby, która leży na zachód od Damasku. ¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami.

Lb 1,46

⁴⁴Oto ci, których spisu dokonał Mojżesz i Aaron wraz z wodzami izraelskimi, których było dwunastu mężów po jednym z każdego rodu. ⁴⁵Całkowita liczba Izraelitów zdolnych do walki, spisanych według swych rodów, od lat dwudziestu wywyż – ⁴⁶wynosi w całości sześćset trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt. ⁴⁷Lewici nie podlegali spisowi według swych rodów. ⁴⁸Pan bowiem rzekł do Mojżesza tymi słowami:

Wj 12,37

³⁵Synowie Izraela czynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczylim im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili przasne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę.

Prorockie

Jr 16,18

¹⁶Oto posyłam po wielu rybaków – wyrocznia Pana – by ich wyłowili, a następnie posłę wielu myśliwych, by polowali na nich na wszystkich górach i na wszystkich pagórkach, i we wszystkich rozpadlinach skalnych. ¹⁷Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. ¹⁸Odpląć im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbzcześcili moją ziemię padliną swoich bałwanów i napełnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. ¹⁹Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo – nicosć pozbawioną jakiegokolwiek mocy. ²⁰Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie!

Iz 40,2

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odkupowana, bo odebrał z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotowujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równinę niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną.

Iz 61,7

⁵Stawia się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żywić się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nie-nawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana.

Za 9,12

¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny. ¹²Wróćcie do warownego miejsca, więźniowie oczekujący z nadzieją! Dzisiaj cię o tym zapewniam, że cię nagrodzę w dwójnasób. ¹³Albowiem Judę [jak łuk] sobie napię, łuk uzbrajam Efraimem. Pobudzę twoich synów, Syjonie, przeciwko twoim synom, Jawanie, i miecz mocarza z ciebie uczynię. ¹⁴Pan się ukaze nad nimi. Jak błyskawica wleczą Jego strzały i Pan Bóg zadmie w róg. Naciągnie w szumie wichru z południa.

Jr 7,4

²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzicie tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę,

Iz 6,3

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Ez 37,9

⁷I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżyły się do siebie. ⁸I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas.

Iz 11,12

¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chama i z wysp na morzu. ¹²Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnanców Izraela; rozproszonych z Judy pozbiera z czterech stron świata. ¹³Wówczas ustąpi zazdrość Efraima i przeciwnicy Judy będą wytraceni. Efraim nie będzie więcej zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie więcej trapił Efraima. ¹⁴Napadną na tyły Filistynów, na zachodzie, i razem obrabują mieszkańców na wschodzie; na Edoms i Moab rozciągną swą władzę, i Ammonici będą im poddani.

Jr 25,11

⁹oto poślę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z nich przedmiot zgromy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubienicy i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnię] światła lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt. ¹²A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyrocznia Pana – ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowienie. ¹³Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom.

Dn 9,2

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań.

Jr 32,18

¹⁶Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: ¹⁷Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. ¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! ¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. ²⁰Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś.

Jr 3,14

¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włóczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mojego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej.

Oz 6,2

¹„Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to na pobіл, On ranę przewiąże. ²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas odzwignie i być będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyjście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasycza ziemię.” ⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znika.

Am 1-2

¹Słowa Amosa, który był jednym spośród pasterzy z Tekoa: co widział w sprawie Izraela, za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. ²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jerozalema wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmlóćili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Ześlę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada. ⁵Rozbiję za-wory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierżącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Ześlę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię

mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistyńców – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż prześladował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Ześlę więc ogień na Teman, i strawi pałace Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpał więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałace podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego razem – rzekł Pan. ²Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ²Ześlę więc ogień na Moab, i strawi pałace Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan. ⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiodyli ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Ześlę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jerozalema. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów. ¹¹Wzbudzałem wśród waszych synów proroków, a wśród waszych młodzieńców – nazirejczyków. Czyż nie było tak, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. ¹²A wy dawaliście pić wino nazirejczykom i prorokom rozkazowaliście: Nie prorokujcie! ¹³Oto Ja zmiążdżę was tak, jak miażdży wóz napelniony snopami. ¹⁴Szybkobiegacze nie będą mieli gdzie uciec, moczarnie nie okaże swej siły, a bohater nie ocali życia; ¹⁵lucznik się nie ostości, szybko nogi nie umkną i jeździec na koniu nie ocali życia; ¹⁶nawet najmężniejszy z bohaterów będzie w tym dniu nagi uciekał – wyrocznia Pana.

Mi 5,4

²A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. ³Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzą mająca porodzić. Wtedy reszta Braci Jego powróci do synów Izraela. ⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. ⁶I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyłem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice.

Ez 1,5..

³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wyglądzone. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie.

Ez 14,21

¹⁹Albo gdybym na kraj ten zesłał zarazę i we krwi utopiłbym gniew mój na niego, aby wytracił stamtąd ludzi i zwierzęta, ²⁰i gdyby Noe, Daniel i Hiob w tym kraju się znajdowali, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – ani synów, ani córek by nie ocalili, ale oni sami tylko dzięki swej sprawiedliwości ocaliliby własne życie. ²¹Bo tak mówi Pan Bóg: Nawet gdybym zesłał na Jerozolimę owe cztery moje straszne klęski – miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, aby w niej wyniszczyli ludzi i zwierzęta, ²²to jeszcze pozostanie tam Reszta, która ocali synów i córki. Oto oni przyjdą do was i będziecie widzieli postępowanie ich i uczynki, tak iż pocieszycie się po klęskach, które sprowadziłem na Jerozolimę, po wszystkim tym, co na nią sprowadziłem. ²³Oni pocieszać was będą, gdy zobaczycie ich

postępowanie i uczynki i poznacie, że nie bez podstaw było to wszystko, co jej uczyniłem – wyrocznia Pana Boga.

Ez 45,23

²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby prażne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efię przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę.

Za 3,9

⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsionków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłę sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Dn 9,2

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań.

Dn 9,24

²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińiec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazańca zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia.

Iz 30,26

²⁴Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana. ²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie. ²⁶Wówczas światło księżyca będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego sińce po razach. ²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze.

Za 4,2

¹Anioł, który mówił do mnie, zbudził mnie znowu, jak budzi się kogoś śpiącego. ²I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę świecznik cały ze złota i u jego szczytu czarę podtrzymującą siedem lamp, i każda lampa ma siedem palników, które są na jego wierzchołku. ³I dwie oliwki stoją, jedna z prawej,

a druga z lewej strony zbiornika. ⁴Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój?

Dn 7,25

²³Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięć królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmieniły czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.

Dn 8,14

¹²i jego wojsko. Jako codzienną ofiarę składał występki i prawdę rzucił na ziemię; działał zaś skutecznie. ¹³I usłyszałem, że jeden ze Świętych mówił, a drugi Święty zapytał tego, który mówił: Jak długo [potrwać] widzenie: wieczna ofiara, zgubna nieprawość, przybytek i podeptane wojsko? ¹⁴On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa. ¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabrieliu, wyjaśnij mu widzenie!

Dn 9,27

²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińiec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazańca zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Dn 12,8

⁶Powiedziałem do męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy? ⁷I usłyszałem męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Tego, który żyje wiecznie: „Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu.” ⁸Ja wprawdzie usłyszałem, lecz nie zrozumiałem; powiedziałem więc: Panie, jaki będzie ostateczny koniec tego? ⁹On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. ¹⁰Wielu zostanie poddanych oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale prze-wrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją.

Dn 12,11n

⁹On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. ¹⁰Wielu zostanie poddanych oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale prze-wrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją. ¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [upłynię] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ¹³Ty zaś idź i żądyj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Pozaewangeliczne

Ap 18,6

⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłać jej tak, jak ona odplacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸ dlatego

w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził.

1Kor 14,19

¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje. ¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹Lecz w Kościele wołam powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan.

Ap 4,6

⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. ⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.

Ap 1,12

¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i poslij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia.

Ap 1,16

¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do droгоценnego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.

Ap 3,1

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie.

Ap 4,5

³A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu. ⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. ⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie.

Ap 5,1

¹Ujrzałem na prawej dłoni Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie opieczętowaną siedmiu pieczęciami. ²Ujrzałem potężnego anioła, obwieszającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i zla-

mać jej pieczęcie? ³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć.

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

Ap 8,2

¹A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. ²I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb. ³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga.

Ap 10,3

¹I ujrzałem innego potężnego anioła, jak zstępował z nieba, przyobleczony w obłok, i tęcza była nad jego głową, a oblicze jego było jak słońce, a nogi jego jak słupy ognia, ²i miał w prawej ręce otwartą książeczkę. Nogę prawą postawił na morzu, a lewą na ziemi. ³I zawołał donośnym głosem, tak jak ryczy lew. A kiedy zawołał, siedem gromów przemówiło swym głosem. ⁴Skoro przemówiło siedem gromów, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos mówiący z nieba: Zapieczętuj to, co siedem gromów powiedziało, i nie pisz tego! ⁵Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę

Ap 15,1

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszane z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów!

Ap 17,9

⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdaża ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdaża ku zagładzie.

Ap 11,2n

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedzinniec zewnętrzny świątyni pomini zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. ⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć.

Ap 11,9nn

⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodomia i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba.

Ap 12,6

⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ap 12,14

¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywno przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemią swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił.

Ap 13,5

³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszczęć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem.

Ap 13,18

¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Ap 21,12

¹⁰I uniosł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.

Ap 21,14

¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy

bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina przez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe.

Ap 7,4-8

²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczątujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczątowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manassesu dwanaście tysięcy, z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczątowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku.

Ap 12,1

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów.

Ap 13,18

¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Ewangelie

Łk 12,6

⁴A mówię wam, przyjaciołom moim: Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem nic już więcej uczynić nie mogą. ⁵Pokażę wam, kogo się macie obawiać: bójcie się Tego, który po zabiciu ma moc wtrącić do piekła. Tak, mówię wam: Tego się bójcie! ⁶Czyż nie sprzedają pięciu wróbli za dwa asy? A przecież żaden z nich nie jest zapomniany w oczach Bożych. ⁷U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. ⁸A powiadam wam: Kto się przyzna do Mnie wobec ludzi, przyzna się i Syn Człowieczy do niego wobec aniołów Bożych;

Mt 10,29

²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli.

Mt 18,21

¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami.

Mk 16,9

⁷A idźcie, powiedzcie Jego uczniom i Piotrowi: Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział. ⁸Onie wyszły i uciekły sprzed grobu: ogarnęło je bowiem zdumienie i przestrasz. Nikomu też nic nie powiedziały, bo się bały. ⁹Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów. ¹⁰Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pogrążonym w smutku i płaczącym. ¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary.

Mt 18,22

²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

Mk 1,13

¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!

Mt 19,29

²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Łk 10,1

¹Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. ²Powiedział też do nich: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. ³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki.

Łk 6,20nn

¹⁸przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy

teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyчени. Błogosławieni, którzy teraz płaczą, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne. ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.

Mt 5,1-10

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 19,28

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, coż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

J 5,5

³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. ⁴(patrz: przyp. do w. 3) ⁵Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. ⁶Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć? ⁷Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną.

J 21,11

⁹A kiedy zeszedli na łód, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.

LUD

239	70	102	53	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 23,9	Iz 41,8	Ga 3,24	J 10,16
2	Pwt 7,7	Iz 48,12	Hbr 7,19	J 18,36
3	Pwt 7,7	Oz 11,1	Hbr 9,9	Mt 1,21
4	Pwt 8,17	Iz 43,15	Hbr 10,1	Mt 4,15n
5	Pwt 9,4	Iz 44,2	2Kor 6,16	Łk 1,68
6	Pwt 7,8	Iz 44,24	Hbr 8,10	Łk 1,77
7	Pwt 6,12	Jr 7,23	Ap 21,3	Łk 2,10
8	Pwt 7,8	Ez 11,20	Hbr 13,12	Łk 2,32
9	Pwt 8,14..	Jr 2,3	Ga 3,7	Mt 2,6
10	Pwt 9,26	Iz 5,1	Rz 4,3..	J 11,50
11	Wj 24,8	Oz 11,1	Tt 2,14	Mt 13,15
12	Pwt 29,12	Oz 2,4	1P 2,9	Mt 15,8
13	Kpł 26,12	Jr 2,2	Dz 20,28	Mt 23,32-36
14	Rdz 17,10..	Ez 16,8	1P 5,2	J 11,52
15	Pwt 7,6	Iz 44,8	Ef 5,25	
16	Pwt 14,2	Iz 45,14n	Ap 19,7	
17	Wj 19,5	Iz 45,23n	Ap 21,2	
18	Pwt 9,26	Jr 4,2	Hbr 4,9	
19	Wj 4,22	Iz 41,8	Ap 18,4	
20	Wj 19,6	Iz 51,2	Ap 21,3	
21	Rdz 12,3	Iz 63,16	1P 2,9	
22	Syr 44,21	Jr 33,26	Hbr 11,13..	
23	Wj 12,38	Iz 56,8	Flp 3,20	
24	Lb 11,4	Ez 48	Ga 4,26	
25	Sdz 4,11	Iz 63,8..	Ap 21,1nn	
26	Joz 9	Jr 2,7	Dz 3,23	
27	Sdz 3,1..	Dn 6,11	Dz 13,45	
28	Ezd 9,2	Iz 19,18...br 7,19	Dz 28,26	
29	1Krn 2,18	Ez 36,26..	Rz 10,21	
30	Lb 32,12	Iz 10,20n	Rz 11,1n	
31	Rdz 15,19	So 3,13	Dz 7,51n	
32	Rdz 19,30	Iz 65,18	Ef 2,14..	
33	Rdz 21,8..	Jr 31,31..	Dz 15,14	
34	Rdz 25,1..	Ez 37,26	Rz 9,25n	
35	Rdz 36	Iz 62,12	1P 2,10	
36	2Krn 20,7	Jr 31,10	Dz 26,18	
37	Rdz 17,5n	Oz 2,21	Ef 2,15	
38	Ezd 2	Iz 2,2..	1P 2,9	
39	Ne 7	Jr 4,2	Rz 4,11n	
40	Lb 35,19	Iz 42,6	1Kor 15,45	
41	Pwt 25,5..	Iz 41,8	Rz 5,12..	
42	Rut 4,3	Iz 66,18nn	Ap 5,9	
43	Wj 24,4	Za 14,17	Ap 7,9	
44	Joz 24	Jr 31,33	Ap 11,9	
45	2Sm 2,4	Ez 36,27	Ap 13,7	
46	2Sm 5,3	Ez 37,15..	Ap 14,6	
47	Ne 8	Iz 9	Ga 3,28	
48	1Mch 2,51..	Iz 11	Hbr 11,16	
49	2Mch 8,19	Jr 23,5	1P 2,9	
50	Rdz 23	Ez 34,23	Ap 5,10	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Rdz 25,9	Za 9,9	Hbr 3,7..	
52	Rdz 12,7	Za 14,16	Ap 13,1-7	
53	Rdz 13,15	Iz 2,2..	Ap 18,4..	
54	Wj 23,27..	Iz 42,1		
55	Pwt 9,1..	Iz 42,4		
56	Joz 1,13..	Jr 31,11		
57	Joz 24,11..	Iz 43,16..		
58	1Krl 8,15	Iz 44,23		
59	Ezd 1,2	Oz 2,16		
60	Ezd 7	Jr 31,2		
61	Ne 2,3	Iz 40,3		
62	Hi 3,5	Iz 43,14		
63	Rdz 2	Iz 48,21		
64	Rdz 12,3	Iz 49,10		
65	Rdz 10-11	Oz 2,17		
66	Rdz 4,8	Jr 31,12		
67	Rdz 11,1	Ez 37,21		
68	Kpł 26,12	Iz 9		
69	Pwt 7,6	Ez 16,53..		
70	Wj 19,5	Iz 2		
71		Ez 34,14		
72		Jr 31,10..		
73		Ez 47,12		
74		Jl 4,18		
75		Ez 36,35		
76		Iz 51,3		
77		Iz 2		
78		Iz 65,17		
79		Oz 2,20		
80		Iz 65,17-25		
81		Iz 19,18..		
82		So 3,9		
83		Iz 66,18		
84		Ez 40-48		
85		Iz 2,2..		
86		Iz 56,6n		
87		Iz 66,20n		
88		Za 14,16		
89		Iz 25,6		
90		Iz 52,1		
91		Iz 60,2		
92		Ez 38-39		
93		Iz 65,19		
94		Iz 25,8		
95		Dn 7,22		
96		Dn 7,27		
97		Dn 7,27		
98		Dn 7,14		
99		Jr 31,33		
100		Iz 43,20n		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101		Dn 7		
102		Iz 48,20		

Ps 80,2; Ps 94,7; Ps 80,9; Ps 105,6; Ps 78,54n; Ps 122; Ps 47,10; Ps 87; Ps 2; Ps 72; Ps 96,10; Ps 2; Ps 72;

Historyczne

Lb 23,9

⁷Wtedy [Balsam] wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Z Aramu sprowadził mnie Balak, ze wschodnich wzgórz – król Moabu: Przyjdź tu, przeklnij mi Jakuba! Przyjdź tu, a zgrom Izraela! ⁸Jakże ja mogę przeklinać, kogo Bóg nie przeklina? Jak mogę złorzeczyć, komu nie złorzeczy Pan? ⁹Bo widzę go z wierzchu skały, ze wzgórz go dostrzegam, oto lud, który mieszka osobno, a nie wlicza się do narodów. ¹⁰Któż może zliczyć Jakuba jak proch licznego? Któż policzy choćby czwartą część Izraela? Niech umrę śmiercią sprawiedliwych! Niechaj taki jak ich będzie mój koniec! ¹¹Rzekł na to Balak do Balaama: Cóżże to mi uczynił? Sprowadziłem cię tu, byś przeklinał nieprzyjaciół moich, a ty zamiast tego im błogosławił!

Pwt 7,7

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw,

Pwt 7,7

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw,

Pwt 8,17

¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro. ¹⁷Obys nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzedził twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno.

Pwt 9,4

²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytępisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawosć Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku.

Pwt 7,8

⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was

umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Pwt 6,12

¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzedził przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów,

Pwt 7,8

⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Pwt 8,14..

¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkasz; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro. ¹⁷Obys nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzedził twoim przodkom.

Pwt 9,26

²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosilem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosilem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷Pomnij na sługi twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawosć i jego grzech, ²⁸aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni.

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstał na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Pwt 29,12

¹⁰Stoicie dzisiaj wszyscy przed obliczem Pana, Boga waszego: wasi naczelnicy pokoleń, wasi starsi, wasi zwierzchnicy i każdy Izraelita; ¹¹wasze dzieci i żony, i przybysz, który przebywa w twoim obozie, począwszy od tego, który ścina drzewo, do tego, który czerpie wodę. ¹²Weszlście z Panem, Bogiem swoim, w przymierze, które Pan, Bóg wasz, zawarł dziś z wami pod przysięgą, ¹³aby was dzisiaj uczynić swoim ludem. On bowiem będzie dla was Bogiem, jak przyobiegał tobie i jak poprzysiągł przodkom waszym: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ¹⁴Nie tylko z wami zawieram to przymierze i [nie tylko wam] składam przysięgę,

Kpł 26,12

¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową. ¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów,

Rdz 17,10..

⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną.

Pwt 7,6

⁴gdyż odwdzięczył twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Pwt 14,2

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyc krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego. ⁴Oto zwierzęta, które możecie jeść: wół, baran, koza,

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywołem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Pwt 9,26

²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosilem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosilem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc:

Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷Pomnij na służki twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech, ²⁸aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni.

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: **To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael.** ²³Mówię ci: Wypuść mego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywołem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię; staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Syr 44,21

¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławieństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń.

Wj 12,38

³⁶Pan wzbudził zyczliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasilo. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat.

Lb 11,4

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstawił się do Pana i wygasł ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny.

⁹Pójdę więc z tobą – odpowiedziała mu – lecz chwała nie okryje drogi, po której pójdiesz, albowiem przez ręce kobiety Pan wyda Sisere. Powstała więc Debora i razem z Barakiem udała się do Kedesz. ¹⁰Barak zaś zwołał pokolenie Zabulona i Neftalego, i dziesięć tysięcy mężów poszło z nim, a Debora mu towarzyszyła. ¹¹Cheber Kenita oddzielił się od rodu Kaina i od plemienia synów Chobaba, teścia Mojżesza. Rozbił swój namiot koło Dębu w Sannanim, w pobliżu Kedesz. ¹²Sisera, dowiedziawszy się, że Barak, syn Abinoama, wyruszył na górę Tabor, ¹³zebrał wszystkie swoje rydwany, dziewięćset żelaznych rydwanów i wszystkie oddziały, jakie posiadał. Poleciał im przybyć od Charoszet-Haggoim do potoku Kiszon.

Joz 9

¹Gdy dowiedzieli się o tym królowie zamieszkali za Jordanem, na wzgórzu, na nizinie i wzdłuż brzegu Wielkiego Morza aż do Libanu: Chittyci, Amoryci, Kananejczycy, Peryzyci, Chiwwici i Jebusyci, ²sprzymierzili się ze sobą, by walczyć wspólnie przeciw Jozuemu i Izraelitom. ³Również mieszkańcy Gibeonu dowiedzieli się, co Jozue uczynił z miastami Jerychem i Aj, ⁴i postanowili użyć podstęp. Wybrali się w drogę i zaopatryli się w zapasy podróżne, i wzięli na swoje osły stare wory i zużyte bukłaki na wino, podarte i powiązane. ⁵Na nogach mieli zdarte i polatane sandały, a na sobie – znoszone szaty. Cały ich chleb, który mieli na pożywienie, był suchy i pokruszony. ⁶W takim stanie przybyli do Jozuego i do obozu w Gilgal i rzekli do niego i do mężów izraelskich: Przybywamy z dalekiego kraju; zawrzyjcie z nami przymierze. ⁷Lecz mężowie izraelscy odpowiedzieli Chiwwitom: A może wśród nas mieszkać? Czyż więc możemy zawierać przymierze z wami? ⁸Oni zaś odpowiedzieli Jozuemu: Jesteśmy twoimi sługami. Jozue zapytał ich: Kim jesteście i skąd przybywacie? ⁹Oni odrzekli: Z ziemi bardzo dalekiej przybywają twoi słudzy, w imię Pana, Boga twojego. Usłyszeliśmy bowiem o Jego sławie i wszystkim, co uczynił w Egipcie, ¹⁰oraz o wszystkim, co uczynił dwóm królom amoryckim panującym za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszonu, i Ogowi, królowi Baszanu w Aszatarot. ¹¹Wobec tego nasza starszyzna i wszyscy mieszkańcy naszego kraju powiedzieli nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie do nich: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. ¹²Oto nasz chleb: był jeszcze ciepły, gdy braliśmy go z domów naszych na drogę, w dniu, w którym wyszliśmy, by was spotkać, a oto teraz suchy i pokruszony. ¹³A te bukłaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękaly; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarły w dalekiej podróży. ¹⁴Mężowie spróbowali ich zapasów podróżnych, lecz wyroczni Pana nie pytali. ¹⁵Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. ¹⁶Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela. ¹⁷Wyruszyli synowie Izraela z obozu i po trzech dniach przybyli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim. ¹⁸Izraelici nie natarli na nich, ponieważ książęta społeczności przysięgli im na Pana, Boga Izraela. Ale cała społeczność szemrała przeciw książętom. ¹⁹Wszyscy książęta oświadczyli wobec całej społeczności: Skoro złożyliśmy im przysięgę na Pana, Boga Izraela, przeto nie możemy im uczynić krzywdy. ²⁰Tak więc chcemy z nimi postąpić: musimy darować im życie, aby nie spadł na nas gniew z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy. ²¹Wtedy zapewnili ich książęta, że zostaną przy życiu, ale będą rąbać drzewa i nosić wodę dla całej społeczności. Gdy książęta im to oświadczyli, ²²zawezwał ich Jozue i rzekł im: Dłaczego oszukaliście nas, mówiąc: Mieszkamy od was bardzo daleko – podczas gdy mieszkać wśród nas? ²³Dlatego będziecie przeklećci i dlatego nikt z was nie przestanie być niewolnikiem, drwalem i noszącym wodę dla domu Boga mojego. ²⁴Wtedy dali Jozuemu taką odpowiedź: Słudzy twoi dokładnie się dowiedzieli o tym, co rozkazał Pan, Bóg twój, swemu słudze, Mojżeszowi: oddanie wam całej tej ziemi i wytracenie wszystkich mieszkańców kraju sprzed waszego oblicza. Obawiając się więc bardzo o nasze życie, postąpiliśmy w ten właśnie sposób. ²⁵Jesteśmy teraz w twoim ręku: uczynź z nami to, co wydaje ci się dobre i słuszne. ²⁶I Jozue tak postąpił z nimi. Wybawił ich z rąk Izraelitów, żeby ich nie pozbawili życia. ²⁷Wówczas uczynił ich Jozue drwalam i noszącymi wodę dla całej społeczności i dla ołtarza Pańskiego, aż po dzień dzisiejszy, na każdym miejscu, które [Pan] wybierze.

Sdz 3,1..

¹A oto narody, którym Pan pozwolił pozostać, aby wystawić przez nie na próbę Izraela, wszystkich tych, którzy nie doświadczyli żadnej wojny z Kananejczykami – ²a stało się to jedynie ze względu na dobro pokoleń izraelskich, aby je nauczyć sztuki wojennej, te zwłaszcza, które jej przedtem nie poznały – ³pięciu władców filistyńskich oraz wszyscy Kananejczycy, Sydończycy i Chiwwici, którzy zamieszkali łańcuch gór Libanu, począwszy od góry Baal-Hermon aż do Wejsicia do Chamat. ⁴Byli oni przeznaczeni do wypróbowania Izraelitów, by można było poznać, czy będą strzec przykazań, które Pan dał ich przodkom za pośrednictwem Mojżesza. ⁵Mieszkali więc Izraelici wśród Kananejczyków, Chittytów, Amorytów, Peryzytów, Chiwwitów i Jebusytów,

¹Po dokonaniu tego przybliżyli się do mnie książęta z tymi słowami: Lud izraelski, kapłani i lewici nie trzymali się z dala od narodów tych krain, jak i od ich okropności, mianowicie – z dala od Kananejczyków, Chittytów, Peryzytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów, ²lecz spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że ród święty zmieszał się z narodami tych krain; a książęta i zwierchnicy przodowali w tym wiarołomstwie. ³Gdy tę wieść usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i płaszcz, wyrwałem sobie włosy z głowy i brody i wstrząśnięty usiadłem. ⁴Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnańców lekali się grób Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej.

1Krn 2,18

¹⁶A siostrami ich były: Seruja i Abigail. Synowie Serui: Abiszaj, Joab i Asahel, trzej; ¹⁷Abigail zaś urodziła Amasę; ojcem Amasy był Jeter, Izmaelita. ¹⁸Kaleb, syn Chesrona, miał Jeriota ze swoją żoną, Azubą. Oto [jeszcze] jej synowie: Jeszer, Szobab i Ardon. ¹⁹A gdy umarła Azuba, Kaleb wziął sobie za żonę Efratę, która mu urodziła Chura. ²⁰Chur zaś był ojcem Uriego, a Uri – Besaleela.

Lb 32,12

¹⁰Tego dnia zapłonął Pan gniewem i przysięgł: ¹¹Mężowie, którzy wyszli z Egiptu w wieku od dwudziestu lat wzwyż, nie zobaczą kraju, który poprzysięgłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, nie okazali Mi bowiem pełnego posłuszeństwa; ¹²oprócz Kaleba, syna Jefunnego Kenizyty, i Jozuego, syna Nuna, którzy okazali Panu pełne posłuszeństwo. ¹³Wtedy rozgniewał się Pan na Izraela i sprawił, że błąkali się on po pustyni przez czterdzieści lat, póki nie wymarło pokolenie, które uczyniło to, co jest złe w oczach Pana. ¹⁴A teraz stanęliście zamiast przodków waszych jako grzeszne potomstwo, by spotęgować gniew Pana przeciw Izraelowi.

Rdz 15,19

¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abrahamem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chittytami, Peryzytami, Refaitami, ²¹Amorytami, Kananejczykami, Girsaszytami i Jebusytami.

Rdz 19,30

²⁸I gdy spojrział w stronę Sodomy i Gomory i na cały obszar dokoła, zobaczył unoszący się nad ziemią gęsty dym, jak gdyby z pieca, w którym topią metal. ²⁹Tak więc Bóg, niszcząc okoliczne miasta, wspominał o Abrahamie i ocalił Lotę od zagłady, jakiej uległy te miasta, w których Lot przedtem mieszkał. ³⁰Lot wyszedł z Soaru i zamieszkał wraz z dwiema swymi córkami w górach, gdyż bał się pozostawać w tym mieście. A gdy mieszkał z dwiema swymi córkami w pieczarze, ³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprawdzie jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całej ziemi. ³²Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego.

Rdz 21,8..

⁶Sara mówiła: Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny. ⁷I dodawała: Któż by się ośmielił rzec Abrahamowi: Sara będzie karmiła dzieci piersią, a jednak urodziłam syna mimo podeszłego wieku mego męża. ⁸Dziecko podrosło i zostało odłączone od piersi. Abraham wyprawiał wielką ucztę w tym dniu, w którym Izaak został odłączony od piersi. ⁹Sara, widząc, że syn Egipcjanki Hagar, którego ta urodziła Abrahamowi, nasmiewa się z Izaaka, ¹⁰rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę wraz z jej synem, bo syn tej niewolnicy nie będzie współdziedzicem z synem moim, Izaakiem. ¹¹To powiedzenie Abraham uznał za bardzo złe – ze względu na swego syna. ¹²A wtedy Bóg rzekł do Abrahama: Niechaj ci się nie wydaje złe to, co Sara powiedziała o tym chłopcu i o twojej niewolnicy. Posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo.

Rdz 25,1..

¹Abraham poślubił jeszcze drugą kobietę, imieniem Keturę. ²Ona to urodziła mu Zimrana, Jokszana, Medana, Midiana, Jiszbaka i Szuacha. ³Jokszan był ojcem Saby i Dedana; synami zaś Dedana byli: Aszszurim, Letuszim i Leummim. ⁴Synowie Midiana: Efa, Efer, Henoch, Abida i Eldaa. – Ci wszyscy byli potomkami Keturę. ⁵Abraham całą swą majątność oddał Izaakowi,

¹Oto potomkowie Ezawa; on to Edom. ²Ezaw wziął sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu: Adę – córkę Elona Chittity, Oholibamę – córkę Chiwwity imieniem Ana, wnuczkę Sibeona, ³i Basmat Izmaelitkę, siostrę Nebajota. ⁴Ada urodziła Ezawowi Elifaza, Basmat – Reuela, ⁵a Oholibama urodziła Jeusa, Jalama i Koracha. Są to synowie Ezawa, którzy mu się urodzili w kraju Kanaan. ⁶Ezaw, zabrawszy swoje żony, synów i córki, całą czeladź swego domu, swoją trzodę i wszystkie zwierzęta oraz całe mienie, które sobie nabył w Kanaanie, udał się do ziemi Seir. daleko od swego brata, Jakuba, ⁷gdyż zbyt liczne mieli stada, aby mogli być razem: kraj, w którym przebywali, nie mógł im wystarczyć ze względu na ich dobytek. ⁸Ezaw osiedlił się na wyżynie Seir. – Ezaw to Edom. ⁹Oto potomkowie Ezawa, praojca Edomitów, na wyżynie Seir. ¹⁰Oto imiona synów Ezawa: Elifaz – syn Ady, żony Ezawa, i Reuel – syn Basmat, żony Ezawa. ¹¹Synami Elifaza byli: Teman, Omar, Sefo, Gatam i Kenaz. ¹²A Timna, która była drugorzędną żoną Elifaza, syna Ezawa, urodziła mu Amaleka. To są potomkowie Ady, żony Ezawa. ¹³Oto synowie Reuela: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza. Byli to potomkowie Basmat, żony Ezawa. ¹⁴A oto ci byli synami żony Ezawa, Oholibamy, córki Any, wnuczki Sibeona: urodziła ona Ezawowi Jeusa, Jalama i Koracha. ¹⁵Oto potomkowie Ezawa, czyli synowie Elifaza, pierworodnego syna Ezawa, naczelnicy szczepów: Teman, Omar, Sefo, Kenaz, ¹⁶Korach, Gatam i Amelek. Są to naczelnicy szczepów w kraju Edom, synowie Elifaza, potomkowie Ady. ¹⁷Oto synowie Reuela, syna Ezawa, naczelnicy szczepów: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza. Są to naczelnicy w kraju Edom, synowie Reuela, potomkowie Basmat, żony Ezawa. ¹⁸Oto synowie Oholibamy, żony Ezawa, naczelnicy szczepów: Jeusz, Jalam i Korach. Są to naczelnicy szczepów, potomkowie Oholibamy, żony Ezawa, a córki Any. – ¹⁹Są to potomkowie Ezawa, a zarazem naczelnicy ich, czyli Edomitów. ²⁰Oto synowie Seira, Choryty, [pierwotni] mieszkańcy tego kraju: Lotan, Szobal, Sibeon, Ana, ²¹Diszon, Eser i Diszan. Ci to Choryci, synowie Seira, są naczelnikami szczepów w kraju Edoma. ²²Synami Lotana byli: Chori i Hemam, siostrą zaś Lotana – Timna. ²³Oto synowie Szobala: Alwan, Manachat, Ebal, Szefo i Onam. ²⁴Synowie Sibeona: Ajja i Ana. Ten to Ana znalazł gorące źródła na stepie, gdy pasł osły Sibeona, swego ojca. ²⁵A to dzieci Any: Diszon i Oholibama, córka Any. ²⁶Synowie Diszona: Chemdan, Eszban, Jitran i Cheran. ²⁷Synowie Esery: Bilhan, Zaawan i Akan. ²⁸Synowie Diszana: Us i Aran. ²⁹Oto naczelnicy szczepów, Choryci: Lotan, Szobal, Sibeon, Ana, ³⁰Diszon, Eser, Diszan. Są to Choryci, naczelnicy szczepów choryckich w kraju Seir. ³¹Oto królowie, którzy panowali w kraju Edom, zanim Izraelici mieli króla. ³²W Edomie był królem Bela, syn Beora; nazwa jego miasta – Dinhaba. ³³A gdy umarł Bela, królem był po nim Jobab, syn Zeracha, z Bosry. ³⁴Gdy zaś umarł Jobab, królem był po nim Chuszam z ziemi Temanitów. ³⁵Gdy umarł Chuszam, królem był po nim syn Bedada, Hadad, który zadał klęskę Madianitom na równinie Moabu; nazwa jego miasta – Awit. ³⁶Po śmierci Hadada królem był po nim Samla z Masreki. ³⁷A gdy umarł Samla, królem był po nim Szaul z Rechobot nad rzeką. ³⁸Gdy umarł Szaul, królem po nim był Baal-Chanan, syn Akbora. ³⁹A po śmierci Baal-Chanana królem był po nim Hadar; nazwa zaś jego miasta Pau, a imię żony jego Mehetabeel, [była to] córka Matredy z Me-Zahab. ⁴⁰Oto imiona naczelników szczepów Ezawa według ich szczepów i miejscowości, nazwanych ich imionami: Timna, Alwa, Jetet, ⁴¹Oholibama, Ela, Pinon, ⁴²Kenaz, Teman, Mibsar, ⁴³Magdiel i Iram. Są to naczelnicy szczepów Edomu według obszarów przez nich posiadanych. Ezaw to praojciec Edomitów.

2Krn 20,7

⁵Stanął wówczas Jozafat spośród zgromadzenia ludu z Judy i z Jerozolimy w świątyni, przed nowym dziedzińcem, ⁶i rzekł: Panie, Boże naszych ojców, czy to nie Ty jesteś Bogiem w niebie i czyż nie Ty rządysz w każdym królestwie pogan? W Twoim to ręku jest siła i moc. Nie ma takiego, który by z Tobą mógł się mierzyć. ⁷Czy to nie Ty, Boże nasz, wygnałeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i dałeś ją na wieki potomstwu Abrahama, Twego przajaciela? ⁸Zamieszkał w niej i zbudował w niej świątynię dla Twego imienia, mówiąc: ⁹Jeśli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza albo głód, stanimy przed tą świątynią i przed Tobą, ponieważ w tej świątyni przebywa Twoje imię, i będziemy wołać do Ciebie w naszym ucisku, a wtedy Ty wysłuchasz nas i ocalisz.

Rdz 17,5n

³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem.

¹A oto mieszkańcy tego okręgu, którzy przybyli z niewoli na obczyźnie; wprowadził ich na wygnanie do Babilonii Nabuchodonozor, król babiloński, lecz powrócili oni do Jerozolimy i Judy – każdy do swego miasta. ²Przyszli oni z Zoro-babelem, Jozuem, Nehemiaszem, Serajaszem, Reelajaszem, Nachamanim, Mar-docheuszem, Bilszanem, Misparem, Bigwajem, Rechumem, Baańą. Liczba mężów ludu izraelskiego: ³synów Pareosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwu; ⁴synów Szeftatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwu; ⁵synów Aracha – siedmiuset siedemdziesięciu pięciu; ⁶synów Pachat-Moaba z linii synów Jozuego i Joaba – dwa tysiące ośmiuset dwunastu; ⁷synów Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ⁸synów Zattu – dziewięciuset czterdziestu pięciu; ⁹synów Zache-usza siedmiuset sześćdziesięciu; ¹⁰synów Baniego – sześciuset czterdziestu dwu; ¹¹synów Bebabja – sześciuset dwudziestu trzech; ¹²synów Azgada – tysiąc dwustu dwudziestu dwu; ¹³synów Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu sześciu; ¹⁴synów Bigwaja – dwa tysiące pięćdziesięciu sześciu; ¹⁵synów Adina – czterystu pięćdziesięciu czterech; ¹⁶synów Atera z linii Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu; synów Azzura – czterystu trzydziestu dwu; synów Hodiasza – stu jeden; ¹⁷synów Besaja – trzystu dwudziestu trzech; ¹⁸synów Charifa – stu dwunastu; ¹⁹synów Chaszuma – dwustu dwudziestu trzech; ²⁰synów Gibbara – dziewięćdziesięciu pięciu; ²¹mężów z Betlejem – stu dwudziestu trzech; ²²mężów z Netofy – pięćdziesięciu sześciu; ²³mężów z Anatot – stu dwudziestu ośmiu; ²⁴mężów z Bet-Azmawet – czterdziestu dwu; ²⁵mężów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech; ²⁶mężów z Rama i Geba – sześciuset dwudziestu jeden; ²⁷mężów z Milkmas – stu dwudziestu dwu; ²⁸mężów z Betel i Aj – dwustu dwudziestu trzech; ²⁹mężów z Nebo – pięćdziesięciu dwu; ³⁰potomków Magbisza – stu pięćdziesięciu sześciu; ³¹potomków drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ³²potomków Charima – trzystu dwudziestu; ³³mężów z Lod, Chadid i Ono – siedmiuset dwudziestu pięciu; ³⁴mężów z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; ³⁵potomków Senai – trzy tysiące sześciuset trzydziestu. ³⁶Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego – dziewięciuset siedemdziesięciu trzech; ³⁷potomków Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwu; ³⁸potomków Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; ³⁹potomków Charima – tysiąc siedemnaście. ⁴⁰Lewici: potomków Jozuego z linii Kadmiela, Binuraja, Hodawiasza – siedemdziesięciu czterech. ⁴¹Śpiewacy: potomków Asafa – stu dwudziestu ośmiu. ⁴²Odźwierni: potomków Szalluma, potomków Atera, potomków Talmona, potomków Akkuba, potomków Chatity, potomków Szobaja – wszystkich razem stu trzydziestu dziewięciu. ⁴³Niewolnicy świątynni: potomkowie Sichy, potomkowie Chasufy, potomkowie Tabaotha, ⁴⁴potomkowie Kerosa, potomkowie Sii, potomkowie Padona, ⁴⁵potomkowie Lebany, potomkowie Chagaby, potomkowie Akkuba, ⁴⁶potomkowie Chagaba, potomkowie Szamlaja, potomkowie Chanana, ⁴⁷potomkowie Giddela, potomkowie Gachara, potomkowie Reajasza, ⁴⁸potomkowie Resina, potomkowie Nekody, potomkowie Gaz-zama, ⁴⁹potomkowie Uzzy, potomkowie Paseacha, potomkowie Besaja, ⁵⁰potomkowie Asny, potomkowie Meunitów, potomkowie Nefisytów, ⁵¹potomkowie Bakkuba, potomkowie Chakufy, potomkowie Charchura, ⁵²potomkowie Basluta, potomkowie Mechidy, potomkowie Charszy, ⁵³potomkowie Barkosa, potomkowie Sisery, potomkowie Temacha, ⁵⁴potomkowie Nesjacha, potomkowie Chatify. ⁵⁵Potomkowie niewolników Salomona: potomkowie Sotaja, potomkowie Hassofereta, potomkowie Perudy, ⁵⁶potomkowie Jaali, potomkowie Darkona, potomkowie Giddela, ⁵⁷potomkowie Szeftatiasza, potomkowie Chattila, potomkowie Pocheret-Hassebajima, potomkowie Amiego. ⁵⁸Wszystkich niewolników świątynnych i potomków niewolników Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwu. ⁵⁹A oto ci, którzy wyszli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addan, Immer, lecz nie mogli udowodnić, że ród ich i pochodzenie wywodzi się z Izraela: ⁶⁰potomków Delajasza, potomków Tobiasza, potomków Nekody – sześciuset pięćdziesięciu dwu. ⁶¹A z kapłanów: potomkowie Chobajasza, potomkowie Hakkosa, potomkowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i przybrał jego imię. ⁶²Ci szukali swego rodowodu, lecz go nie odnaleziono; toteż zostali oni jako nieczysti wykluczeni z kapłaństwa, ⁶³a namiestnik zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, aż się zjawi kapłan dla urim i tummim. ⁶⁴Cała ta wyprawa razem liczyła czterdziestu dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób, ⁶⁵oprócz ich niewolników i niewolnic; tych było siedem tysięcy trzydziestu siedem; mieli oni też dwustu śpiewaków i śpiewaczek. ⁶⁶Koni mieli oni siedemset trzydziestu sześć, mułów – dwieście czterdziestu pięć, ⁶⁷wielbłądów – czterysta trzydziestu pięć, osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. ⁶⁸A niektórzy z naczelników rodów przy wejściu swym do domu Pańskiego w Jerozolimie złożyli dary dla domu Bożego, aby odbudowano go na dawnym miejscu. ⁶⁹Według zamożności swej dali do skarbcza na rzecz kultu: sześćdziesiąt jeden tysięcy drachm złota, pięć tysięcy min srebra oraz sto szat kapłańskich. ⁷⁰Kapłani, lewici i część ludu osiedlili się w Jerozolimie, a śpiewacy, odźwierni i niewolnicy świątynni – w miastach swoich; również cała reszta Izraela osiedliła się w swoich miastach.

Ne 7

¹Gdy odbudowano mur i gdy wstawiłem wrota, wtedy wyznaczono odźwiernych oraz [do pomocy] śpiewaków i lewitów. ²I nad Jerozolimą ustanowiłem

brata swego, Chananiego, i komendanta twierdzy, Chananiasza, gdyż był on mężem godnym zaufania i bardziej bogobojnym niż wielu innych. ³I dałem im rozkaz: Nie otworzy się bram jerozolimskich, aż słońce będzie dopiekać; i dopóki strażnicy są jeszcze na nogach, zamknie się wrota i zatarasuje oraz postawi się mieszkańców Jerozolimy jako strażników: jednych na wyznaczonym posterunku, drugich przed własnym domem. ⁴Miasto było wprawdzie rozległe i znaczne, ale w jego obrębie było ludności mało i nie było domów odbudowanych. ⁵Mój Bóg mnie natchnął, abym zebrał możnych, zwierzchników i lud celem spisania rodów. Wtedy znalazłem spis tych, którzy na początku wrócili, a w nim znalazłem taki zapis: ⁶Oto mieszkańcy tego okręgu, którzy wrócili z niewoli na obczyźnie; uprowadził ich niegdyś na wygnanie Nabuchodonozor, król babiloński, lecz powrócili oni do Jerozolimy i Judy: każdy do swego miasta. ⁷Przyszedli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachamanim, Mardocheuszem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem, Baaną. Liczba mężów ludu izraelskiego: ⁸potomków Parosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch; ⁹potomków Szeftatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwóch; ¹⁰potomków Aracha – sześciuset pięćdziesięciu dwóch; ¹¹potomków Pachat-Moaba z linii Jozuego i Joaba – dwa tysiące osiemset osiemnastu; ¹²potomków Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ¹³potomków Zattu – osiemset czterdziestu pięciu; ¹⁴potomków Zacheusza – siedemset sześćdziesięciu; ¹⁵potomków Binnuja – sześciuset czterdziestu ośmiu; ¹⁶potomków Bebaja – sześciuset dwudziestu ośmiu; ¹⁷potomków Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch; ¹⁸potomków Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu siedmiu; ¹⁹potomków Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu; ²⁰potomków Adina – sześciuset pięćdziesięciu pięciu; ²¹potomków Atera z linii Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu; ²²potomków Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu; ²³potomków Besaja – trzystu dwudziestu czterech; ²⁴potomków Charifa – stu dwunastu; ²⁵potomków Gibeona – dziewięćdziesięciu pięciu; ²⁶mężów z Betlejem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu; ²⁷mężów z Anatot – stu dwudziestu ośmiu; ²⁸mężów z Bet-Azmawet – czterdziestu dwóch; ²⁹mężów z Kiriat-Jearim, Kefiry i Beerot – siedemset czterdziestu trzech; ³⁰mężów z Rama i Geba – sześciuset dwudziestu jeden; ³¹mężów z Mikmas – stu dwudziestu dwóch; ³²mężów z Betel i Aj – stu – dwudziestu trzech; ³³mężów z Nebo – pięćdziesięciu dwóch; ³⁴potomków z drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech; ³⁵potomków Charima – trzystu dwudziestu; ³⁶mężów z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu; ³⁷mężów z Lod, Chadid i Ono – siedemset dwudziestu jeden; ³⁸potomków Senai – trzy tysiące dziewięćset trzydziestu. ³⁹Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego – dziewięćset siedemdziesięciu trzech; ⁴⁰potomków Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch; ⁴¹potomków Paszchura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu; ⁴²potomków Charima – tysiąc siedemnastu. ⁴³Lewici: potomków Jozuego z linii Kadmiela, Binnuja, Hodwy – siedemdziesięciu czterech. ⁴⁴Śpiewacy: potomków Asafa – stu czterdziestu ośmiu. ⁴⁵Odźwierni: potomków Szallama, potomków Atera, potomków Talmona, potomków Akkuba, potomków Chatity, potomków Szobaja – stu trzydziestu ośmiu. ⁴⁶Niewolnicy świątynni: potomkowie Sichy, potomkowie Chasufy, potomkowie Tabbaota, ⁴⁷potomkowie Kerosa, potomkowie Sii, potomkowie Padona, ⁴⁸potomkowie Lebany, potomkowie Chagaby, potomkowie Szalmaja, ⁴⁹potomkowie Chanana, potomkowie Giddela, potomkowie Gachara, ⁵⁰potomkowie Reajasza, potomkowie Resina, potomkowie Nekody, ⁵¹potomkowie Gazzama, potomkowie Uzzy, potomkowie Paseacha, ⁵²potomkowie Besaja, Meunicy, Nefisy, ⁵³potomkowie Bakbuka, potomkowie Chakufy, potomkowie Charchura, ⁵⁴potomkowie Baslita, potomkowie Mechidy, potomkowie Charszy, ⁵⁵potomkowie Barkosa, potomkowie Sisery, potomkowie Temacha, ⁵⁶potomkowie Nesjacha, potomkowie Chatify, ⁵⁷potomkowie niewolników Salomona: potomkowie Sotaja, potomkowie Soffereta, potomkowie Peridy, ⁵⁸potomkowie Jaali, potomkowie Darkona, potomkowie Giddela, ⁵⁹potomkowie Szeftatiasza, potomkowie Chattila, potomkowie Pocheret-Hassebajama, potomkowie Amona. ⁶⁰Wszystkich niewolników świątynnych i potomków niewolników Salomona trzystu dziewięćdziesięciu dwóch. ⁶¹A oto ci, którzy wyszli z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addon i Immer, lecz nie mogli udowodnić, że ród ich i pochodzenie wywodzi się z Izraela: ⁶²potomków Delajasza, potomków Tobiasza, potomków Nekody sześciuset czterdziestu dwóch. ⁶³A z kapłanów: potomkowie Chobajasza, potomkowie Hakkosa, potomkowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileady i przybrał jego imię. ⁶⁴Ci szukali swego rodowodu, lecz go nie odnaleźli; toteż zostali oni – jako nieczysti – wykluczeni z kapłaństwa, ⁶⁵a namiestnik zakazał im spożywać z pokarmów najświętszych, aż się zjawi kapłan dla urim i tumim. ⁶⁶Cała ta wyprawa liczyła razem czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób ⁶⁷oprócz niewolników ich i niewolnic tych było siedem tysięcy trzysta trzydzieści siedem. Mieli oni też dwustu czterdziestu pięć śpiewaków i śpiewaczek. ⁶⁸(67:b) Koni mieli oni siedemset trzydzieści sześć; mułów – dwieście czterdzieści trzy; ⁶⁹wielbłądów – czterysta trzydzieści pięć; osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia. ⁷⁰A część naczelników rodów darowała na potrzeby kultu: namiestnik złożył w skarbce tysiąc drachm złota, pięćdziesiąt czas, trzydzieści szat kapłańskich i pięćset min srebra. ⁷¹A niektórzy naczelnicy rodów złożyli w skarbcu na potrzeby kultu dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące dwieście min srebra. ⁷²A to, co złożyła reszta ludu, wynosiło dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich. ⁷³Kapłani, lewici i część ludu osiedlili się w Jerozolimie, a odźwier-

ni, śpiewacy, niewolnicy świątynni i cała reszta Izraela – w swoich miastach. Gdy nadszedł siódmy miesiąc, a Izraelici mieszkali już w miastach swoich,

Lb 35,19

¹⁷Gdy kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, i ten [uderzony] umarł, jest zabójcą i jako taki musi zostać zabity. ¹⁸Gdyby kogoś jakimś przedmiotem drewnianym tak pobił, iż ów [człowiek] umarł, a można było tym narzędziem śmierć zadać, jest zabójcą i jako taki musi umrzeć. ¹⁹Zabójcę winien zabić mściciel krwi; gdziekolwiek go spotka, może go zabić. ²⁰Gdyby ktoś drugiemu zadał cios z nienawiści albo rzucił się na niego w zbrodniczym zamiarze, tak iż tamten umarł, ²¹albo gdyby w złości zadał ręką cios śmiertelny, wtedy ten, który uderzył, musi być zabity; jest bowiem zabójcą i mściciel krwi może go zabić, kiedy go spotka.

Pwt 25,5.

³Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach. ⁴Nie zawiążesz pyska wołowi mlóścącemu. ⁵Jeśli bracia będą mieszkać wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu. ⁶A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu. ⁷Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży. ⁸Starsi tego miasta zawiążą go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstawał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić, ⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandał z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata.

Rut 4,3

¹Booz tymczasem wszedł do bramy miasta i usiadł tam. A oto przechodził krewny, o którym mówił Booz. Zawołał Booz: Podejdz, człowieku, usiądź tutaj! Tamten podszedł i usiadł. ²Wtedy Booz wziął dziesięć kłębów ze starszych miasta, powiedział do nich: Usiądźcie tu! i usiedli. ³Przemówił do tamtego krewnego: Pole, które należało do naszego krewnego, Elimeleka, sprzedaje Noemi, która wróciła z ziemi Moabu. ⁴Uważałem, że należy cię o tym zawiadomić i powiedzieć ci wobec tych, którzy tutaj siedzą, i wobec starszyny mojego narodu: jeśli chcesz nabyć to pole jako krewny, kupuj, a jeśli nie chcesz, daj mi znać, abym wiedział, gdyż nie ma nikogo przed tobą, kto by je mógł wykupić jako krewny, ja bowiem idę po tobie. Odpowiedział ów krewny: Ja wykupię. ⁵W dniu, kiedy wykupisz pole z rąk Noemi – dodał Booz – weźmiesz również i Rut Moabitkę, żonę zmarłego, aby utrwalić jego imię na jego dziedzictwie.

Wj 24,4

²Mojżesz sam podejdz do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wczesnym rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz.

Joz 24

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wolali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za

Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami.⁹ Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył.¹⁰ Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk.¹¹ Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszliście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chittycy, Girgaszycy, Chiwici i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce.¹² Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem.¹³ Dałem wam ziemię, o której nie trudziście się, i miasta, których wycie nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziście, dają wam dziś pożywienie.¹⁴ Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu!¹⁵ Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu.¹⁶ Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom.¹⁷ Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy?¹⁸ Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem.¹⁹ I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrośnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów.²⁰ Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę.²¹ Lecz lud odrzekł Jozue: Nie! Chcemy służyć Panu!²² Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami.²³ Teraz usuniecie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela.²⁴ I odrzekł lud Jozue: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać.²⁵ Zaważ więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem.²⁶ Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu.²⁷ Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrząc, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga.²⁸ Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości.²⁹ Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat.³⁰ Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz.³¹ Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela.³² A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychemy, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa.³³ Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibe, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

2Sm 2,4

²Dawid wyruszył tam razem ze swymi dwiema żonami: z Achinoam z Jizreel i Abigail, [dawną] żoną Nabala z Karmelu.³ Zabrał także swych ludzi z ich rodzinami. Zamieszkali w miastach Hebronu.⁴ Przybyli ludzie z Judy i namaszcili Dawida na króla nad domem Judy. Kiedy powiadomiono Dawida, że to mieszkańcy Jabesz w Gileadzie pochowali Saula,⁵ skierował do mieszkańców Jabesz w Gileadzie wysłańców, oświadczając im: Bądźcie błogosławieni przez Pana, okazaliście bowiem życzliwość waszemu panu, Saulowi, wyprowadzając mu pogrzeb.⁶ Teraz zaś niech Pan wam okaże łaskę i wierność! Ja też pragnę się wam odwdziżyć za to, że dokonaliście tego dzieła.

2Sm 5,3

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało.² Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawę na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem.³ Cała starszyna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaszcili więc Dawida na króla nad Izraelem.⁴ W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści.⁵ Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jeruzolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy.

Ne 8

¹wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego,

które Pan nadał Izraelowi.² Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać.³ I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa.⁴ Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszabbdana, Zachariasz i Meszullam.⁵ Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał.⁶ I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi.⁷ A lewicis: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu.⁸ Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie.⁹ Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewicy, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa.¹⁰ I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy święte i pijcie słodkie napoje, posłajcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją.¹¹ A lewicy uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni!¹² I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawic wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono.¹³ Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewicy zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa.¹⁴ I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach.¹⁵ Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jeruzolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas.¹⁶ I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej.¹⁷ Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałas. Zamieszkali więc oni w szałasach – choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość.¹⁸ I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

1Mch 2,51..

⁴⁹Kiedy zbliżyły się dni śmierci Matatiasza, powiedział do swoich synów: Teraz jest czas, w którym pycha jest górą, czas karania, czas, kiedy panuje żądza zniszczenia i straszliwy gniew.⁵⁰ Teraz więc, dzieci, brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami.⁵¹ Pamiętajcie o tym, jak postępował ojciec wasz, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą.⁵² Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.⁵³ Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu.⁵⁴ Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki.⁵⁵ Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela.

2Mch 8,19

¹⁷mając przed oczyma sprzeczne z wszelkim prawem dokonane zbezczeszczenie wobec świętego miejsca i poniewieranie wyszydzonym miastem, a ponadto jeszcze całokowite zniesienie obyczajów odziedziczonych po przodkach.¹⁸ Oni ufność pokładają w broni, a także w śmiałości swojej – powiedział – my zaś ufamy wszechmocnemu Bogu, który może zarówno tych, którzy idą przeciw nam, jak i cały świat wywrócić jednym skinieniem.¹⁹ Wyliczył im także [przykłady] pomocy, jakiej doznali ich ojcowie, a w tym również [zwyctstwo] odniesione nad Sennacherybem, kiedy zginęło sto osiemdziesiąt pięć tysięcy;²⁰ a również co się stało w Babilonii w bitwie przeciwko Galatom: jak wszystkich do bitwy stanęło osiem tysięcy razem z czterema tysiącami Macedończyków, gdy zaś Macedończycy znaleźli się w trudnym położeniu, owe osiem tysięcy pobilo sto dwadzieścia tysięcy dzięki pomocy, którą otrzymali z Nieba, a nawet wzięli łupy z tak licznej wojska.²¹ Kiedy ich napełnił odwagą i sprawił, że byli gotowi złożyć życie za prawa i ojczyznę, podzielił swoje wojsko na cztery części,

Rdz 23

¹Sara doczekała się stu dwudziestu siedmiu lat życia.² Zmarła ona w Kiriat-Arba, czyli w Hebronie, w kraju Kanaan. Abraham rozpoczął więc obrzędową żałobę po Sarze, aby ją oplakiwać.³ A potem powstawszy, odszedł od swej zmarłej i zwrócił się do potomków Cheta z taką prośbą:⁴ Choć mieszkam wśród

was jako osiadły przybysz, sprzedajcie mi tu u was grób na własność, abym mógł pochować moją zmarłą.⁵ Potomkowie Cheta dali taką odpowiedź Abrahamowi:⁶ Posłuchaj nas, panie! Uchodzisz wśród nas za człowieka szczególnie wyróżnionego przez Boga; pochowaj więc swą zmarłą w najprzedniejszym z naszych grobów. Nikt z nas nie odmówi ci swego grobu do pochowania twej zmarłej.⁷ Wtedy Abraham powstał i oddawszy pokłon ludowi kraju, potomkom Cheta, zaczął do nich tak mówić:⁸ Jeśli godzicie się, abym pochował moją zmarłą, posłuchajcie mnie! Proście za mną Efrona, syna Sochara,⁹ żeby mi sprzedał pieczarę Makpela, która znajduje się na krańcu jego pola; za odpowiednią cenę niechaj mi ją sprzeda, abym miał wśród was grób na własność.¹⁰ Efron Chittyta, który siedział wśród swych współplemieńców, odpowiedział Abrahamowi wobec nich i wobec wszystkich wchodzących w bramę miasta:¹¹ Nie, panie mój, posłuchaj mnie: pole to i pieczarę, która na nim się znajduje, daję ci; w obecności moich współbraci daję ci ją, pochowaj swą zmarłą.¹² Ale Abraham, oddawszy pokłon ludowi kraju,¹³ oświadczył Efronowi wobec zebranych: Raczej ty zechciej mnie posłuchać: daję pieniądze za to pole, przyjmij je ode mnie, a wtedy dopiero pochowam tam moją zmarłą.¹⁴ Efron dał na to Abrahamowi taką odpowiedź:¹⁵ Panie mój, posłuchaj mnie: ziemia warta czterysta syków srebra – cóż to jest dla mnie i dla ciebie? Pochowaj swoją zmarłą!¹⁶ Abraham przystał na żądanie Efrona. Odważył więc Efronowi sumę, którą ten wymienił w obecności potomków Cheta: czterysta syków srebra, jakie były wówczas w obiegu.¹⁷ Tak więc posiadłość Efrona w Makpela, w pobliżu Mamre, czyli pole i znajdująca się na nim pieczara, oraz wszystkie drzewa wzdłuż jego granicy, stały się¹⁸ własnością Abrahama w obecności potomków Cheta i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta.¹⁹ A potem Abraham pochował swoją żonę, Sarę, w pieczarze na polu [zwanym] Makpela w Hebronie, w pobliżu Mamre w kraju Kanaanu.²⁰ Odtąd pole i znajdująca się na nim pieczara przeszły od potomków Cheta do Abrahama tytułem własności grobu.

Rdz 25,9

⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu,⁸ zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami.⁹ Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre.¹⁰ Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary.¹¹ Po śmierci Abrahama Bóg błogosławił jego synowi, Izaakowi. Izaak zamieszkał w pobliżu studni Lachaj-Roj.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,⁶ Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał.⁸ Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego.⁹ Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 13,15

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana.¹⁴ Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu;¹⁵ cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze.¹⁶ Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo.¹⁷ Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszcz: tobie go oddaję.

Wj 23,27..

²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę.²⁶ Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną.²⁷ Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawę o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele.²⁸ Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę.²⁹ Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę.³⁰ Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie.³¹ Ustanowią granice twego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filistyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was.

Pwt 9,1..

¹Sluchaj, Izraelu, ty dzisiaj masz przejść przez Jordan, aby wydziedziczyć narody większe i mocniejsze od ciebie, miasta ogromne i umocnione pod niebo,² lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawicy. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytępisz, jak ci to przyrzekł Pan.⁴ Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą.⁵ Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego uchodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Joz 1,13..

¹¹Przejdźcie przez obóz i nakażcie ludowi: Przygotujcie sobie żywność, gdyż po trzech dniach przeprawicie się tu przez Jordan, abyście zajęli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, daje wam w posiadanie.¹² Następnie Jozue przemówił do Rubenitów, Gadytów i połowy pokolenia Manassesza:¹³ Przypomnijcie sobie rozkaz, jaki dał wam Mojżesz, sługa Pana, gdy rzekł: Pan, Bóg wasz, daje wam odpoczynek i obdarza tą ziemią.¹⁴ Wasze żony, dzieci i trzody mogą pozostać w kraju, który dał wam Mojżesz za Jordanem. Wy jednak musicie wyruszyć uzbrojeni na czele swych braci, wszyscy zdolni do boju mężczyźni, i musicie im pomóc,¹⁵ aż Pan użyczy pokoju braciom waszym, jak i wam, i aż oni również posiadą ziemię, którą dał im Pan, Bóg wasz. Wtedy możecie wrócić do kraju, który do was należy i który dał wam Mojżesz, sługa Pana, po drugiej stronie Jordanu, ku wschodowi słońca.¹⁶ Odpowiedzieli więc Jozuemu tymi słowami: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy i gdziekolwiek nas posłesz, pójdziemy.¹⁷ Jak posłuszni byliśmy we wszystkim Mojżeszowi, tak będziemy posłuszni i tobie. Oby tylko Pan, Bóg twój, był z tobą, jak był z Mojżeszem.

Joz 24,11..

⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam zlorzeczył.¹⁰ Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk.¹¹ Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzyci, Kananejczycy, Chittyti, Girgaszyci, Chiwwici i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce.¹² Wysłąłem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem.¹³ Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie.¹⁴ Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunąć bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu!¹⁵ Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu.

1Krl 8,15

¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki.¹⁴ Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.¹⁵ Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który ty, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc:¹⁶ Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem.¹⁷ Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela.

Ezd 1,2

¹Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on, również na piśmie, w całym państwie swoim, co następuje:² Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie.³ Jeśli jest między wami jeszcze ktoś z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jerozolimy w Judzie i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela – tego Boga, który jest w Jerozolimie.⁴ A co do każdego z pozostających jeszcze przy życiu – to współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydem – oprócz darów dobrowolnych dla domu Bożego w Jerozolimie.

¹Po tych wydarzeniach wystąpił za panowania Artakserksesa, króla perskiego, Ezdrasz, syn Serajasza, syna Azariasza, syna Chilkiasza, ²syna Szalluma, syna Sadoka, syna Achituba, ³syna Amariasza, syna Azariasza, syna Jochanana, syna Azariasza, syna Achimaasa, syna Sadoka, syna Achituba, syna Amariasza, syna Merajota, ⁴syna Zerachiasza, syna Uzzejgo, syna Bukkiego, ⁵syna Abiszuy, syna Pinchasa, syna Eleazara, syna Aarona, arcykapłana. ⁶Ten to Ezdrasz wyszedł z Babilonu; a był on uczonym, biegłym w Prawie Mojżeszowym, które nadał Pan, Bóg Izraela. A ponieważ ręka Pana, Boga jego, była nad nim, spełnił król wszelkie jego życzenia. ⁷Wyszła również w siódmym roku [panowania] króla Artakserksesa gromada Izraelitów, kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych i niewolników świątynnych do Jerozolimy. ⁸I przybył Ezdrasz do Jerozolimy w miesiącu piątym – był to siódmy rok [panowania] tego króla: ⁹albowiem pierwszego dnia miesiąca pierwszego nastąpił początek podróży z Babilonu, a pierwszego dnia miesiąca piątego przybył Ezdrasz do Jerozolimy, ponieważ łaskawa ręka Boga jego była nad nim. ¹⁰Ezdrasz bowiem postanowił w sercu badać i wykonywać Prawo Pańskie oraz uczyć w Izraelu ustaw i ładu. ¹¹A oto odpis dokumentu, który król Artakserkses wręczył Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu, znawcy słów przykazań Pana i Jego ustaw dla Izraela. ¹²Artakserkses, król królów, Ezdraszowi, kapłanowi, znawcy Prawa Boga niebios. Załatwiono. A teraz: ¹³Przeze mnie został wydany rozkaz: Każdy z narodu izraelskiego, z kapłanów jego i lewitów w moim państwie, kto ma zamiar iść z tobą do Jerozolimy, niech idzie. ¹⁴Albowiem przez króla i jego siedmiu radców jesteś wysłany, by na podstawie Prawa Boga twego, które posiadasz, zbadać stosunki w Judzie i w Jerozolimie ¹⁵oraz by zanieść srebro i złoto, jakie król i radcy jego dobrowolnie złożyli Bogu Izraela, którego przybytek jest w Jerozolimie, ¹⁶wraz z całym srebrem i złotem, jakie w całej prowincji Babel otrzymasz, razem z darowizną ludu i kapłanów, którą oni dobrowolnie ofiarują dla domu Boga swego w Jerozolimie. ¹⁷Przeto za te pieniądze uczynisz zakupisz cielców, baranów, jagniąt oraz należne ofiary pokarmowe i płynne, aby je złożyć na ołtarzu domu Boga waszego w Jerozolimie. ¹⁸A co ty i bracia twoi zechcecie uczynić z resztą srebra i złota, to czyńcie zgodnie z wolą Boga waszego. ¹⁹I sprzęty, które przekazuje się tobie do sprawowania kultu w domu Boga twojego, oddaj przed Bogiem w Jerozolimie. ²⁰A resztę kosztów na dom Boga twego, jakie wypadnie ci pokryć, pokryjesz ze skarbu królewskiego. ²¹I przeze mnie, króla Artakserksesa, został wydany rozkaz do wszystkich skarbników w Transeufratei: Wszystko, czego od was żądać będzie kapłan Ezdrasz, znawca Prawa Boga niebios, ma być dokładnie wykonane – ²²aż do stu talentów srebra, stu kors pszenicy, stu bat wina, stu bat oliwy, a soli bez ograniczenia. ²³Wszystko, co jest z rozkazu Boga niebios, ma być gorliwie dla domu Boga niebios wykonane, aby nie rozgorzał gniew na państwo króla i jego synów. ²⁴Również ogłasza się wam: Co się odnosi do wszystkich kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych, niewolników świątynnych i sług domu Bożego, to nie wolno na nich nakładać podatku, daniny ani cla. ²⁵A ty, Ezdraszu, ustanów według mądrego Prawa Boga twojego, które posiadasz, urzędników i sędziów, co sądzić będą cały lud w Transeufratei, to jest wszystkich, którzy znają Prawo Boga twojego; a tych, którzy nie znają, macie pouczyć. ²⁶I każdy, kto nie wykona Prawa Boga twojego albo rozkazu królewskiego, będzie niechybnie skazany na śmierć albo na wygnanie, albo na karę pieniężną, albo na więzienie. ²⁷Uwielbiony niech będzie Pan, Bóg ojców naszych, który tak pokierował umysłem króla, by oświetlić dom Pański w Jerozolimie, ²⁸i który u króla, radców jego i wszystkich możnych dostojników królewskich wyjednał mi życzliwość. A ja, ponieważ ręka Pana, Boga mego, była nade mną, nabrałem otuchy i zgromadziłem na czelników Izraela, by poszli ze mną.

Ne 2,3

¹I oto, gdy w miesiącu Nisan dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa wykonywałem swój urząd, wziąłem wino i podałem królowi, i w jego obecności nie okazywałem smutku. ²Lecz król mi rzekł: Czemu tak smutno wyglądasz? Przecież nie jesteś chory! Nie, lecz masz jakieś zmartwienie? I przeraziłem się do najwyższego stopnia, ³i rzekłem królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam smutno wyglądać, gdy miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem. ⁴I rzekł mi król: O co chciałbyś prosić? Wtedy pomodliłem się do Boga niebios ⁵i rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi i jeśli sługa twój ma względy u ciebie, to proszę, abys mnie posłał do Judy, do grodu grobów moich przodków, abym go odbudował.

Hi 3,5

³Niech przepadnie dzień mego urodzenia i noc, gdy powiedziano: Poczęty został mężczyzna. ⁴Niech dzień ten zamieni się w ciemność, niech nie dba o niego Bóg w górze. Niechaj nie świeci mu światło, ⁵niechaj pochłoną go mrok i ciemności. Niechaj się chmurą zasępi, niech targnie się nań nawałnica. ⁶Niech noc tę praciemność ogarnie, i niech do dni roku nie wejdzie ani do liczby miesięcy! ⁷O, niech ta noc bezpłodną się stanie i niechaj nie zazna wesela!

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg błogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzaje oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąży cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąży ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak one je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, i miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: stanieś się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lot, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 10-11

¹Oto potomstwo synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Po potopie urodzili się im następujący synowie: ²Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ³Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁴Synowie Jawana: Eliza i Tarszisz, Kittim i Dodanim. ⁵Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów. ⁶Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁷Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ⁸Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najslawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnym jak Nimrod, najslawniejszym na ziemi myśliwym. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Ereku, w Akkadzie i w Kalnie, w kraju Szinear. ¹¹Wyszedszy z tego kraju do Aszszuru, zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach ¹²i Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniwą a Kalach. ¹³Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Anamim, Lehabim, Naftuchim, ¹⁴Patrusim i Kasluchim, od których pochodzą Filistyni i Kaftoryci. ¹⁵Kanaan zaś zrodził: Sydona pierworodnego i Cheta. ¹⁶A ponadto: Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów, ¹⁷Chiwwitów, Arkitów, Sinitów, ¹⁸Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. A potem szczepy kananejskie rozproszyły się. ¹⁹Granica Kananejczyków biegła od Sydonu w kierunku mocarstwa Geraru aż do Gazy, a potem w kierunku Sodomy, Gomory, Admy i Seboim – aż do Leszy. ²⁰Są to potomkowie Chama według ich szczepów, języków, krajów i narodów. ²¹Również Semowi, praojcu wszystkich Hebrajczyków i starszemu bratu Jafeta, urodzili się

[synowie].²²Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram.²³Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz.²⁴Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera.²⁵Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan.²⁶Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha,²⁷Hadorama, Uzala, Dikli,²⁸Obala, Abimaela, Saby,²⁹Ofira, Chawili i Jobaba. Oni wszyscy byli synami Joktana.³⁰Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefar aż do wyżyny wschodniej.³¹Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów.³²Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie. **[11]** ¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa.²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali.³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej,⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdołamy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi.⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie,⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta.⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie.¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki.¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha.¹³A po urodzeniu się Szelacha Arpachszad żył czterysta trzy lata i miał synów i córki.¹⁴Szelach, przeżywszy trzydzieści lat, miał syna Ebera;¹⁵po urodzeniu się Ebera żył Szelach czterysta trzy lata i miał synów i córki.¹⁶Gdy Eber miał trzydzieści cztery lata, urodził mu się syn Peleg;¹⁷a po urodzeniu się Pelega żył Eber czterysta trzydzieści lat i miał synów i córki.¹⁸Gdy Peleg miał trzydzieści lat, urodził mu się Reu;¹⁹a po urodzeniu się Reu żył Peleg dwieście dziewięć lat i miał synów i córki.²⁰Gdy Reu miał trzydzieści dwa lata, urodził mu się syn Serug;²¹a po urodzeniu się Seruga żył Reu dwieście siedem lat i miał synów i córki.²²Gdy Serug miał trzydzieści lat, urodził mu się Nachor;²³a po urodzeniu się Nachora żył Serug dwieście lat i miał synów i córki.²⁴Gdy Nachor miał dwadzieścia dziewięć lat, urodził mu się Terach;²⁵a po urodzeniu się Teracha żył Nachor sto dziewięć lat i miał synów i córki.²⁶Gdy Terach miał siedemdziesiąt lat, urodzili mu się synowie: Abram, Nachor i Haran.²⁷Oto dzieje potomków Teracha. Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, a Haran był ojcem Lota.²⁸Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim.²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska.³⁰Saraj była nieplodna, nie miała więc potomstwa.³¹Terach wzięwszy z sobą swego syna, Abrama, Lotę – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam.³²Terach doczekał dwustu i pięć lat życia i zmarł w Charanie.

Rdz 4,8

⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura?⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować.⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go.⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?¹⁰Rzekł Bóg: Cóżżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!

Rdz 11,1

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa.²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali.³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej,

Kpł 26,12

¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne.¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził.¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem.¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową.¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów,

Pwt 7,6

⁴gdyż odwdłaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył.⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem.⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością.⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym,⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom:⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egiptowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przykazania, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Prorockie

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiał.⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela!⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”.¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwój się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Iz 48,12

¹⁰Oto przetopilem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli.¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważony? Chwała mojej nie oddam innemu.¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni.¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawałam, stawię się natychmiast.¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków.

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu.²Im bardziej ich wyzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła.³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Iz 43,15

¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król!¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci.

Iz 44,2

¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem!²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem.³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków.⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami.

Iz 44,24

²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza moję swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin.

Jr 7,23

²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie,

Ez 11,20

¹⁸Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzeżli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga. ²²Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry.

Jr 2,3

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twjej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością.

Iz 5,1

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją.

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Oz 2,4

²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się biorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu.

Jr 2,2

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twjej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela!

Ez 16,8

⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem poję płaszcz mego nad tobą i zakryłem twą nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisiorem i okryłem cię jedwabiem.

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Iz 45,14n

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słuszenie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźcie będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w poharbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstyżenia ani hańby po wszystkie wieki.

Iz 45,23n

²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnien wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstyżeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Jr 4,2

¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyrocznia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddałeś swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słuszenie i sprawiedliwość, narody będą sobie wieczne błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarcajcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków.

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadło; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiał. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Iz 51,2

¹Śłuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wy dobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesela, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów.

Iz 63,16

¹⁴Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Jr 33,26

²⁴Czy nie zauważyłeś, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach. ²⁵Tak mówi Pan: Jeżeli nie istnieje moje przymierze z dniem i nocą, jeśli nie ustaliłem praw nieba i ziemi, ²⁶wtedy będę mógł odrzucić potomstwo Jakuba i Dawida, mojego sługi, nie biorąc z jego rodu panujących nad potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba. Przecież odmienię ich los i zlituję się nad nimi.

Iz 56,8

⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, ⁷przyprawdę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnanców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! ¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylęgają się, lubią drzemać.

Ez 48

¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesa od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci]

szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielić między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie otąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 63,8..

⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Ślawić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wy dobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste,

Jr 2,7

⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbeczciliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce

pełne odrazy. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał.

Dn 6,11

⁹Teraz, więc, królu, wydaj zakaz i każ spisać dekret, który byłby nieodwołalny według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ¹⁰Król Dariusz kazał, więc spisać dokument i zakaz. ¹¹Gdy Daniel dowiedział się, że spisano dokument, poszedł do swego domu. Miał on w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jeruzolimie. Trzy razy dziennie padał na kolana, modląc się i wielbiąc Boga, tak samo jak to czynił przedtem. ¹²Mężowie ci podbiegli gromadnie i znaleźli Daniela modlącego się i wzywającego Boga. ¹³Poszli, więc i powiedzieli do króla w sprawie zakazu królewskiego: Czy nie kazałeś, królu, ogłosić dekretu, że ktokolwiek prosiłby w ciągu trzydziestu dni o coś jakiegokolwiek boga lub człowieka poza tobą, ma być wrzucony do jaskini lwów? W odpowiedzi król rzekł: Sprawę rozstrzygnięto według nienaruszalnego prawa Medów i Persów.

Iz 19,18...br 7,19

¹⁶W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim. ¹⁷Wtedy ziemia judzka stanie się postrachem Egiptu. Ile razy mu się ją przypomniał, strach go ogarnie z powodu zamiaru, który Pan Zastępów powziął przeciwko niemu. ¹⁸W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim, mówiących językiem kanańskim, które przysięgać będą na Pana Zastępów; jedno z nich będzie zwane Ir-Haheres. ¹⁹W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stela na cześć Pana. ²⁰Będą to znaki i świadectwa o Panu Zastępów w kraju egipskim. Kiedy wobec ciemności zawezwą Pana na pomoc, posle im wybawiciela, który ich obroni i ocali. ²¹Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcic Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, złożą też śluby Panu i wypełnią je. ²²Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przecież ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy. ²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii.

Ez 36,26..

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów.

Iz 10,20n

¹⁸bujne też zarośla jego lasu i zagajnika. Od duszy do ciała wszystko wyniszczy, i będzie jak chory, który gaśnie. ¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec jej spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię

So 3,13

¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Iz 65,18

¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jeruzolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jeruzolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlecia, co miałyby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłątwy.

Jr 31,31..

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 37,26

²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sluga, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Iz 62,12

¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościnniec, uprzątnijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”.

Jr 31,10

⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wzniesieniu Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zabraknie.

Oz 2,21

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi;

Iz 2,2..

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludy pójną i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Jr 4,2

¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyrocznia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarzujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiał. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Iz 66,18nn

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wyślę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarsisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.

Za 14,17

¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jerozolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieśczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta

Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójną na obchody Święta Namiotów.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Ez 37,15..

¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy. ¹⁷Złącz je z sobą jedno z drugim w jeden kawałek drewna, tak by w rękę twoimi stanowiły jedną całość. ¹⁸A jeśli potem mówić będą do ciebie rodacy: Czyż nam nie powiesz, co przez to masz na myśli? ¹⁹Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plecion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w rękę moim byli jedno.

Iz 9

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemnicy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący: ⁹Cegły się rozspaly – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy. ¹⁰Lecz Pan wzбудził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: ¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karcił, ani nie szukał Pana Zastępów. ¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. ¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzicielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się. ¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybuchła w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu. ¹⁸Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma litości nad bratem swoim. ¹⁹Każdy pożera ciało bliźniego; odgrzyza z prawa, a przeciwk lankie, zjada z lewa, lecz się nie nasycy. ²⁰Manasses [szarpie] Efraima,

a Efraim Manasses, obaj razem godzą w Judę. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Iz 11

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą gęgały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgnęb po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamat i z wysp na morzu. ¹²Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnanców Izraela; rozproszonych z Judy pozbiera z czterech stron świata. ¹³Wówczas ustąpi zazdrość Efraima i przeciwnicy Judy będą wytraceni. Efraim nie będzie więcej zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie więcej trapił Efraima. ¹⁴Napadną na tyły Filistynów, na zachodzie, i razem obrabują mieszkańców na wschodzie; na Edoms i Moab rozciągną swą władzę, i Ammonici będą im poddani. ¹⁵A Pan osuszy odnogę Morza Egipskiego gwałtownym swym podmuchem i potrząśnie ręką na Rzekę, i rozdzieli ją na siedem odnóg, tak że da się ją przejść w sandałach. ¹⁶Utworzy się droga dla Reszty Jego ludu, która przetrwa wygnanie w Asyrii, podobnie jak się to stało dla Izraela, kiedy ten wychodził z krainy egipskiej.

Jr 23,5

³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan nasza sprawiedliwość. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej,

Ez 34,23

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się lupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który będzie pasł, mego sługę, Dawida. On będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie osiągnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłałku, zrebięciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny.

Za 14,16

¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszyst-

kie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów.

Iz 2,2..

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 42,4

²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,

Jr 31,11

⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierwotnym. ¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głosicie na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą.” ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zabraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach.

Iz 43,16..

¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgasli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany.

Iz 44,23

²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmijcie okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim

drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu.²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebios, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem,

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta.¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca.¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej.¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Jr 31,2

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem.²Tak mówi Pan: Znajdźcie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku.³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość.⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela.

Iz 40,3

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg.²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy.³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiui gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną.⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.

Iz 43,14

¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem,¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król!¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;

Iz 48,21

¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarenka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia sprzed mego oblicza!²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba.²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda.²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan.

Iz 49,10

⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł.¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej.¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów.

Oz 2,17

¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca.¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej.¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.

Jr 31,12

¹⁰Śłuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”.¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego.¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie.¹³Wtedy ogarnie dziewięć radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach.¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Ez 37,21

¹⁹Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plemion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w rękę moim byli jedno.²⁰A drewna, na których będziesz pisał, będą przed ich oczami w twym ręku.²¹Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju.²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa.²³I już nie będą się kalać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem.

Iz 9

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło.²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu.³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drzątek na jego ramieniu, pręt jego ciemięczy, jak w dniu porażki Madianitów.⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia.⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju.⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, od tam i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela.⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:⁹Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy.¹⁰Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił:¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karcił, ani nie szukał Pana Zastępów.¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie.¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa.¹⁵Zwodzicielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się.¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybucha w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu.¹⁸Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma lotości nad bratem swoim.¹⁹Każdy pożera ciało bliźniego; odgryza z prawa, a przecież łaknie, zjada z lewa, lecz się nie nasycy.²⁰Manasses [szarpie] Efraima, a Efraim Manasses, obaj razem godzą w Judę. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Ez 16,53..

⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś.⁵²Ty więc także znoś swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż

ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydz się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. ⁵³Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich, ⁵⁴abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę. ⁵⁵Twoja siostra Sodomą i jej córki wróć znowu do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wróćcie także do swego stanu pierwotnego. ⁵⁶Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie, ⁵⁷zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą.

Iz 2

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeżli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców. ⁷Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone. ⁸Kraj jego pełen jest bożków. [Oni] wielbią rąk swoich dzieło, które wykonały ich palce. ⁹Poniżył się człowiek, upodlił śmiertelny; nie przebacząj im! ¹⁰Wejdz między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wyniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli, ¹³przeciw wszystkim cedrom Libanu, wysoko się wzbijającym, i przeciw wszystkim dębom Baszanu, ¹⁴przeciw wszystkim góróm niebotycznym i przeciw wszystkim pagórkom wyniosłym, ¹⁵przeciw każdej wieży strzelistej i przeciw wszystkim murom obronnym, ¹⁶przeciw wszystkim okrętom Tarsisz i przeciw wszystkim statkom zbytkownym. ¹⁷Wtedy pycha człowieka będzie poniżona i upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego, ¹⁸posągi zaś bożków całkowicie znikną. ¹⁹Wtedy wejdą do jaskiń skalnych i do jam podziemnych ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię. ²⁰Owego dnia człowiek wyrzuci kretom i nietoperzom bożki swe srebrne i bałwany złote, zrobione po to, by im cześć oddawał, ²¹gdy wejdzie między rozpadliny skalne i w szczeliny opoki ze strachu przed Panem i przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię. ²²Zaniechajcie człowieka, który ledwie dech ma w nozdrzach. Bo ile on wart?

Ez 34,14

¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczną opatrę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie.

Jr 31,10..

⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Śluchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoscie na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę

ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Ez 47,12

¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie wędzną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.

Jl 4,18

¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosa i ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i ¹⁸I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekać będą, a pagórki mlekiem płynąć, i wszystkie strumienie judzkie napelniać się wodą, a z domu Pańskiego wytrysnie źródło, które nawodni potok Szittim. ¹⁹Egipt będzie wydany na spustoszenie, a Edom zamieni się w straszną pustynię z powodu nieprawości uczynionych względem synów judzkich, gdyż krew niewinną przelewali w ich ziemi. ²⁰Lecz [ziemia] Judy na wieki będzie zamieszkała, a Jeruzalem z pokolenia na pokolenie.

Ez 36,35

³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką.

Iz 51,3

¹Śluchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.

Iz 2

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeżli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców. ⁷Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone. ⁸Kraj jego pełen jest bożków. [Oni] wielbią rąk swoich dzieło, które wykonały ich palce. ⁹Poniżył się człowiek, upodlił śmiertelny; nie przebacząj im! ¹⁰Wejdz między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wyniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem

dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli,¹³ przeciw wszystkim cedrom Libanu, wysoko się wzbijającym, i przeciw wszystkim dębom Baszanu,¹⁴ przeciw wszystkim góróm niebotycznym i przeciw wszystkim pagórkóm wyniosłym,¹⁵ przeciw każdej wieży strzelistej i przeciw wszystkim muróm obronnym,¹⁶ przeciw wszystkim okrętóm Tarszisz i przeciw wszystkim statkom zbytkownym.¹⁷ Wtedy pycha człowieka będzie poniżona i upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego,¹⁸ posągi zaś bożków całkowicie znikną.¹⁹ Wtedy wejdą do jaskiń skalnych i do jam podziemnych ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię.²⁰ Owego dnia człowiek wyrzuci kretom i nietoperzom bożki swe srebrne i bałwany złote, zrobione po to, by im cześć oddawał,²¹ gdy wejdzie między rozpadliny skalne i w szczeliny opoki ze strachu przed Panem i przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię.²² Zaniechajcie człowieka, który ledwie dech ma w nozdrzach. Bo ile on wart?

Iz 65,17

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię.¹⁶ Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami.¹⁷ Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.¹⁸ Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość.¹⁹ Rozwesele się z Jerozolimy i rozradują się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Oz 2,20

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.¹⁹ Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.²⁰ W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.²¹ Poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie.²² Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

Iz 65,17-25

¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.¹⁸ Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość.¹⁹ Rozwesele się z Jerozolimy i rozradują się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.²⁰ Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem klątwy.²¹ Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce.²² Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce.²³ Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi.²⁴ I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham.²⁵ Wilk i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadał słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Iz 19,18..

¹⁶W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim.¹⁷ Wtedy ziemia judzka stanie się postrachem Egiptu. Ile razy mu się ją przypomniał, strach go ogarnie z powodu zamiaru, który Pan Zastępów powziął przeciwko niemu.¹⁸ W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim, mówiących językiem kanańskim, które przysięgać będą na Pana Zastępów; jedno z nich będzie zwane Ir-Haheres.¹⁹ W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stela na cześć Pana.²⁰ Będą to znaki i świadectwa o Panu Zastępów w kraju egipskim. Kiedy wobec ciemności zawezwają Pana na pomoc, posle im wybaciciela, który ich obroni i ocali.²¹ Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcić Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, złożą też śluby Panu i wypełnią je.²² Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przeciw ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy.

So 3,9

⁷Mówiłem: Ty przynajmniej Mnie uszanujesz, przyjmiesz ode Mnie upomnienie. Jej przybytek nie zostanie usunięty. Zaiste ilekroć ją nawiedzałem, tym bardziej śpieszyli znieprawiać wszystkie swoje ciekry.⁸ Przeto oczekujcie Mnie – wyrocznia Pana – w dniu, gdy powstanę na świadectwo, bo postanowiłem zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na moje oburzenie, cały mój gniew zapalczywy, bo ogień mej zazdrości pochłonie całą ziemię.⁹ Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie.¹⁰ Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą.¹¹ W dniu tym nie będziecie się wstydzili wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściła się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziecie się więcej wywyższać na świętej mej górze.

Iz 66,18

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana.¹⁷ Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i plazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana.¹⁸ A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę.¹⁹ Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów.²⁰ Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On² w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta.³ Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie.⁴ I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz.⁵ I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt.⁶ Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości.⁷ I wnąka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnąkami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt.⁸ I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt.⁹ I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie.¹⁰ Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony.¹¹ I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzysta łokci.¹² Przed wnąkami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnąka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony.¹³ Potem zmierzył bramę od dachu wnąki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi.¹⁴ Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] dokoła bramę.¹⁵ Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci.¹⁶ Okratowane okna były dokoła przy wnąkach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony.¹⁷ Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce.¹⁸ Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny.¹⁹ I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od wewnątrz: sto łokci.²⁰ [Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość.²¹ Miała trzy wnąki z jednej strony i trzy wnąki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie.²² A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek.²³ Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci.²⁴ Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary.²⁵ Miała ona, podobnie

jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość.²⁶ Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach.²⁷ Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci.²⁸ Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary.²⁹ A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość.³⁰ Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości.³¹ Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni.³² I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; było to te same rozmiary.³³ A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci.³⁴ Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.³⁵ Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją; było to te same wymiary.³⁶ Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości.³⁷ Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.³⁸ Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne.³⁹ A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijając żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne.⁴⁰ A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły;⁴¹ cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy.⁴² I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary.⁴³ A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony.
[41] ¹ Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony.² Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci.³ Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony.⁴ I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze.⁵ I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni.⁶ A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podparć.⁷ A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego.⁸ Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci...⁹ Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni¹⁰ oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni.¹¹ Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła.¹² Budowla zaś, która leżała przed odgradzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci.¹³ Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgradzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci.¹⁴ Szerokość przedniej strony świątyni z odgradzonym obszarem na wschodzie – sto łokci.¹⁵ Następnie zmierzył długość budynku przed odgradzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej

i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek,¹⁶ progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane.¹⁷ Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz,¹⁸ były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze:¹⁹ jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni.²⁰ Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy.²¹ Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²² ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem.²³ Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium²⁴ miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedno drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi.²⁵ A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz,²⁶ okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy.
[42] ¹ Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgradzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej.² Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci.³ Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach.⁴ A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej.⁵ Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni.⁶ Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi.⁷ A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości.⁸ Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci.⁹ Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego.¹⁰ Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgradzonym obszarem i przed budynkiem, były sale.¹¹ Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami.¹² Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej...¹³ I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgradzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżać się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłaganą, albowiem miejsce to jest święte.¹⁴ A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu.¹⁵ A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła.¹⁶ Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się¹⁷ i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się,¹⁸ i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci.¹⁹ Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci.²⁰ Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego.
[43] ¹ Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód.² I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały.³ Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.⁴ A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód.⁵ Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej.⁶ I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie.⁷ Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcą na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kłamać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyń, kładąc swoją próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu.⁹ Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe.¹⁰ A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan.¹¹ A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyruszą świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je.¹² To jest prawo świątyni: Na wszystkich góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest

prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną pięćdziesiątą za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną pięćdziesiątą. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstepu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstepu zaś do większego odstepu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłągalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstepu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłągania. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłągalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłągalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłągalną. Ofiarowany też ma być młody cieliec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłągania nad ołtarzem: oczyścić się go i poświęcić. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będą dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. ^[44] ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczy przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska napełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i na ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezczeszczyć, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewicy, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijali żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżać się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół lędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy

pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, ma dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłągalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywać ofiary pokarmowe, ofiary przebłągalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. ^[45] ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziniec, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należy będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadając długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzście odbierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szósta część efy z chomera pszenicy, szósta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kora, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłągania – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiszczyć na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłągalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłągalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzi, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie uiszczali Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłągalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłągalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłągalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. ^[46] ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progę bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna u przedślonka bramy oddać pokłon Panu w dniu szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna,

którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy.⁵ W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efę.⁶ Na dzień nowiu ma to być jeden młody cielec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy.⁷ I jedną efę na młodego cielca, i jedną efę na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efę.⁸ A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą.⁹ A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwnie.¹⁰ Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść.¹¹ A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efę.¹² A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu.¹³ Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana.¹⁴ A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystsza mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta!¹⁵ Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną.¹⁶ Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną.¹⁷ Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć.¹⁸ Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności.¹⁹ Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej.²⁰ I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnątrz dziedziniec, uszwiacając przez to lud.²¹ Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce.²² W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar.²³ A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska.²⁴ Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie słudzy świątyni mają gotować zertwy ludu.⁴⁷ Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza.² I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza.³ Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tyśiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek.⁴ Następnie znów odmierzył tyśiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tyśiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder;⁵ i znów odmierzył jeszcze tyśiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść.⁶ Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki.⁷ Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew.⁸ A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe.⁹ Wszystkie te istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione.¹⁰ Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości.¹¹ Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli.¹² A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; za każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.¹³ Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części.¹⁴ Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgam dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.¹⁵ Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat; Sedada,¹⁶ Be-

rota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszku a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu.¹⁷ Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszku i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna.¹⁸ To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkiem, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia.¹⁹ To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu.²⁰ To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia.²¹ Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela.²² Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo,²³ a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga.⁴⁸ Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną.² Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną.³ A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną.⁴ A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną.⁵ A obok obszaru Manasses od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną.⁶ A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną.⁷ A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną.⁸ A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek.⁹ Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci].¹⁰ Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku.¹¹ Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici –¹² należeć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów.¹³ Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci].¹⁴ Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu.¹⁵ A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku.¹⁶ Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci].¹⁷ A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód.¹⁸ To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie.¹⁹ Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich.²⁰ Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta.²¹ Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku.²² Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy.²³ Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny.²⁴ A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny.²⁵ A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny.²⁶ A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny.²⁷ A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny.²⁸ A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza.²⁹ To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga.³⁰ Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięćset [łokci].³¹ Bramy miasta [będą nazywane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego.³² Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana.³³ Po stronie południowej,

w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona.³⁴ A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego.³⁵ Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odłąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 2,2..

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy.²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną,³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem.⁴ On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny.⁵ Chodźcie, domu Jakuba, postępujemy w światłości Pańskiej!⁶ Zaiste, odrzucicie Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 56,6n

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza,⁵ dam w moim domu i w moich murach stęglę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne.⁶ Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza,⁷ przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów.⁸ Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.⁹ Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

Iz 66,20n

¹⁸ A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę.¹⁹ Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszis, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów.²⁰ Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na wromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyńkach do świątyni Pana.²¹ Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan.²² Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.²³ Sprawdź się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabaty przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan.

Za 14,16

¹⁴ Juda także będzie walczył w Jerozolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę.¹⁵ Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie.¹⁶ Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów.¹⁷ A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jerozolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu.¹⁸ A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów.

Iz 25,6

⁴ Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy,⁵ jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemięzców zostanie stłumiona.⁶ Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.⁷ Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;⁸ raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy

Pan Bóg otrze łyż z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całą ziemi, bo Pan przyrzekł.

Iz 52,1

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywzdziej szaty okazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty.² Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimsko! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu!³ Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni.

Iz 60,2

¹ Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą.² Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą.³ I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.⁴ Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twój synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki.

Ez 38-39

¹ Pan skierował do mnie te słowa:² Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciwko niemu,³ i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki książę kraju Meszek i Tubal.⁴ Zawrócę cię i włożę kółka na twoje szczęki, i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze.⁵ Są z nimi Persowie, Kuszyty, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarczy i hełmy.⁶ Gomer i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą.⁷ Zbroj się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi.⁸ Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie.⁹ Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj; będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą.¹⁰ Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i poweźmiesz zły zamysł.¹¹ Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram –¹² by plądrować i łupić, by ręką swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkane, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi.¹³ Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszis, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu?¹⁴ Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym¹⁵ i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko?¹⁶ I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę ciebie do kraju mego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okaże moją świętość przed ich oczami.¹⁷ Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich.¹⁸ Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zaplonie.¹⁹ I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela.²⁰ Przede Mną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię.²¹ I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu.²² I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę ześlę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim.²³ Tak okaże się wielkim i świętym, tak ukaże się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. [39] ¹ Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto obracam się przeciwko tobie, Gogu, wielki książę [krajów] Meszek i Tubal.² Wywiodę cię i sprowadzę, i przywiodę z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela.³ Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrącę strzały z prawej.⁴ Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drapearzom ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer.⁵ Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana Boga.⁶ I ześlę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan.⁷ Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już bezcześcić świętego mego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu.⁸ Oto

nadchodzi i spełnia się – wyrocznia Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem. ⁹Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy – przez siedem lat palić tym będą. ¹⁰Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni plądrować tych, którzy ich plądrowali, będą brali zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz – wyrocznia Pana Boga. ¹¹W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na wschód od Morza [Martwego], i odgródzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebią Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano „Dolina Tłumu Goga”. ¹²Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy. ¹³Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁴I wydzieli się ludzi, którzy będą musieli stale przemierzać kraj i grzebać tych, którzy pozostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeszukiwać. ¹⁵I kiedy krążyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją grabarze w „Dolinie Tłumu Goga”. ¹⁶A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszczą oni kraj. ¹⁷A ty, synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew! ¹⁸Ciało bohatera jeść będziecie i krew możnowładców ziemi będziecie piły – wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydło tuczne z Baszanu. ¹⁹I spożywać będziecie tłuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotowuję. ²⁰Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga. ²¹W ten sposób znów okażę moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²²I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. ²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpił ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażą się w nich świętym na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogany, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy Ducha mego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Iz 65,19

¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąc stu lat, będzie znakiem klątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce.

Iz 25,8

⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku;

Dn 7,22

²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższemu, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu

królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 7,14

¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będą im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmnijszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Iz 43,20n

¹⁸Nie wspomnijacie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżynę na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spisał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono na górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵Oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej:

Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniwieczyć doszczerźnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przerażyły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Iz 48,20

¹⁸O gdybys zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarenka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twoego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldej! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoscie! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiódł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozlupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan.

Pozaewangeliczne

Ga 3,24

²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali sprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.

Hbr 7,19

¹⁷Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskona-

łości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki.

Hbr 9,9

⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek,

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

2Kor 6,16

¹⁴Nie sprężajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Beliaem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę ¹⁸i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Hbr 8,10

⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. ¹¹Nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę.

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Hbr 13,12

¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi. ¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłągalną, są spalane poza obozem. ¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. ¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego.

Ga 3,7

⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. ⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze.

Rz 4,3..

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynkom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: ⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte.

Tt 2,14

¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądź światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

1P 5,2

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały.

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Ap 19,7

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroїła, ⁸i dano jej przyoblec białoróśnię i czysty – białoróśnię bowiem oznacza czyni sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Hbr 4,9

⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówilby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Ap 18,4

²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspominał Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządała wino, podwójny dział dla niej przyrzadźcie.

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Hbr 11,13..

¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz

patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę,

Flp 3,20

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zgląda, ich bogiem brzuch – a chwala – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebne go ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Ga 4,26

²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znała bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Ap 21,1nn

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Dz 3,23

²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi.

Dz 13,45

⁴³A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. ⁴⁴W następnym szabacie zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi.

Dz 28,26

²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli. ²⁵Poróżnieni między sobą, zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział jedynie te słowa: Trafnie powiedział Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza: ²⁶Idź do tego ludu i powiedz: Usłyszycie dobrze, ale nie zrozumiecie, i dobrze będziecie patrzeć, a nie zobaczycie. ²⁷Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli i uszami nie słyszeli, i nie zrozumieli sercem; i nie nawrócili się, abym ich nie uzdrowił. ²⁸Wiedzcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do pogan, a oni będą słuchać.

Rz 10,21

¹⁹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

Rz 11,1n

¹Pytam więc: Czy Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje cychają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem.

Dz 7,51n

⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjsie Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. ⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.

Ef 2,14..

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciebie ¹⁵pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzył w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednał z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Dz 15,14

¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadza się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,

Rz 9,25n

²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazwać ich będą synami Boga żywego. ²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki.

1P 2,10

⁸i kamieniem obraży, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców.

Dz 26,18

¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! ²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damasku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

Ef 2,15

¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgła – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Rz 4,11n

⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Rz 5,12..

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar

Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiącej, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będąc królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ap 7,9

⁷Z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,

Ap 11,9

⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali.

Ap 13,7

⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłyszeli!

Ap 14,6

⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wołał on głosem donośnym: Ułęknicie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody!

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Hbr 11,16

¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgła – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umilowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Ap 5,10

⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Hbr 3,7..

⁵I Mojżesz wprawdzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy. ⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszania na pustyni, ⁹gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. ¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, ¹¹toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku.

Ap 13,1-7

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem.

Ap 18,4..

²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedziskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczowości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspominał Bóg na jej zbrodni. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej zyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle

jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził.

Ewangelie

J 10,16

¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

J 18,36

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy.

Mt 1,21

¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. ²⁰Gdy powjął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

Mt 4,15n

¹³Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu [ziemi] Zabulona i Neftalego. ¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izaasza: ¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom ciemnej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Łk 1,68

⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. ⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,

Łk 1,77

⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. ⁷⁶A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogę; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.

Łk 2,10

⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś

bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszkę i leżące w żłobie.

Łk 2,32

³⁰Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą

Mt 2,6

⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: ⁶A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. ⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedził się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wpytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon.

J 11,50

⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno.

Mt 13,15

¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiły i oczy swe zamknęły, żeby oczami

nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Mt 15,8

⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumiejcie:

Mt 23,32-36

³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Wężo, plemię żmijowe, jak wy możecie ujść potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pustą.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

ŁAGODNOŚĆ

39	13	3	17	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 8,1	Ez 3,3	Tt 3,4	Mt 11,29
2	Mdr 15,1	So 3,12	1P 2,3	Mt 12,18nn
3	Prz 24,13	Za 9,9n	Ga 5,22n	Mt 5,5
4	Syr 24,20		Jk 1,20nn	Mt 21,5
5	Syr 23,27		Ga 5,23	Mt 5,5
6	Mdr 16,20n		Jk 3,13	Mt 11,30
7	Pnp 2,3		Jk 3,17	
8	Lb 12,3		2Kor 10,1	
9	Syr 45,4		Ga 6,1	
10	Syr 1,27		Kol 3,12	
11	Syr 10,14		Ef 4,2	
12	Syr 4,8		1Tm 6,11	
13	Syr 36,23		2Tm 2,25	
14			1P 3,4	
15			1P 3,16	
16			Tt 3,2	
17			Flp 4,5	

Ps 31,20; Ps 86,5; Ps 34,9; Ps 119,103; Ps 19,11; Ps 25,9; Ps 147,6; Ps 76,10; Ps 37,11;

Historyczne

Mdr 8,1

¹Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią. ²Ją po kochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. ³Sławi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy,

Mdr 15,1

¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim. ²Nawet gdy zgrzeszymy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani. ³Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Cię moc – oto źródło nieśmiertelności.

Prz 24,13

¹¹Ratuj prowadzonych na śmierć, uwolnij idących chwiejnym krokiem na miejsce kaźni. ¹²Czy powiesz: Nie wiedzieliśmy o tym, kto bada serca, ma nie rozumieć? Wie Ten, który osądza serca i według czynów odda każdemu. ¹³Synu, jedź miód, bo jest dobry, plaster miodu jest dobry na podniebienie. ¹⁴Podobnie jest, wiedz, z mądrością dla twej duszy. Znajdziesz ją, przyszłość masz pewną, nie zawiedzie cię twoja nadzieja. ¹⁵Nie czatuj, bezbożny, przed mieszkaniem prawego, nie burz miejsca jego odpoczynku,

Syr 24,20

¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ²⁰Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działają będą, nie zbłądzą.

Syr 23,27

²⁵Dzieci jej nie zapuszczą korzeni, gałązki te pozbawione będą owocu. ²⁶Pamięć o niej zostanie jako wzór przekleństwa, a hańba jej nie będzie wymazana. ²⁷A następnego pokolenie pozna, że nie ma nic lepszego nad bojaźń Pana i nic słodsze nad wypełnianie Jego przykazań.

Mdr 16,20n

¹⁸Czasem bowiem ogień przysałał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął: ¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie toniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonął wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.

Pnp 2,3

¹Oblubienica: Jam narcyz Szaronu, lilia dolin. ²Oblubieniec: Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt. ³Oblubienica: Jak jabłoń wśród drzew leśnych, tak ukochany mój wśród młodzieńców. W upragnionym jego cieniu usiadłam, a owoc jego słodki dla mego podniebienia. ⁴Wprowadził mnie do sali biesiadnej, i godłem jego nade mną jest miłość. ⁵Posilcie mnie plackami z rodzynek, wzmocnijcie mnie jabłkami, bo chora jestem z miłości.

Lb 12,3

¹Miriam i Aaron mówili źle o Mojżeszu z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. ²Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. ³Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym z wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. ⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszły,

Syr 45,4

²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego.

Syr 1,27

²⁵W skarbach mądrości są przypowieści wiedzy, w grzeszniku zaś pobożność budzi odrazę. ²⁶Jeżeli pożadasz mądrości, chowaj przykazania, a Pan cię nią obdarzy. ²⁷Albowiem mądrość i wykształcenie to bojaźń Pana, a w wierności i łagodności ma On upodobanie. ²⁸Bądź posłuszny bojaźni Pana i nie przystępuj do Niego z sercem dwoistym! ²⁹Nie bądź obłudnikiem wobec ludzi i zwróć uwagę na swoje wargi!

Syr 10,14

¹²Początkiem pychy człowieka jest odstępowanie od Pana, gdy odstąpił sercem od swego Stworzyciela. ¹³Albowiem początkiem pychy – grzech, a kto się da jej opanować, zalany będzie obrzydliwością. Dlatego Pan zesłał przedziwne kary i takich doszczętnie zatracił. ¹⁴Pan wyrzucił trony władców, a na ich miejscu posadził pokornych. ¹⁵Pan wysuszył korzenie narodów, a na ich miejscu zasadził pobożnych. ¹⁶Pan spustoszył kraje narodów i zniszczył je aż do fundamentów ziemi.

Syr 4,8

⁶Gdy bowiem przeklnie cię w gorzkości duszy, Ten, co go stworzył, wysłucha jego życzenia. ⁷Czyń siebie godnym kochania w zgromadzeniu, a przed władcą składaj głowę! ⁸Nakłoń ucha swego biednemu i łagodnie odpowiedz mu spokojnymi słowami! ⁹Wyrwij krzywdzonego z ręki krzywdzącego, a gdy sądzić będziesz, nie bądź małodusznym! ¹⁰Bądź ojcem dla sierot, jakby mężem dla ich matki, a staniesz się jakby synem Najwyższego, i miłować cię On będzie bardziej niż twoja matka.

Syr 36,23

²¹Kobieta przyjmie każdego męża, lecz jedna dziewczyna jest lepsza od drugiej. ²²Piękność kobiety rozwesela oblicze i przewyższa wszystkie pożądania człowieka; ²³a jeśli w słowach swych mieć będzie ona współczucie i słodycz, mąż jej nie jest już jak inni ludzie. ²⁴Kto zdobędzie żonę, ma początek pomyślności, pomoc podobną do siebie i słup oparcia. ²⁵Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość, a gdzie brakuje żony, tam mąż wdycha zbłąkany.

Prorockie

Ez 3,3

¹A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! ²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrność swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. ⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela;

So 3,12

¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściła się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpię wuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem!

Za 9,9n

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbij obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, żrebięciu oslicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny. ¹²Wróćcie do warownego miejsca, więźniowie oczekujący z nadzieją! Dzisiaj cię o tym zapewniam, że cię nagrodzę w dwójnasób.

Pozaewangeliczne

Tt 3,4

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

1P 2,3

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Ga 5,22n

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnatom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Jk 1,20nn

¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedzcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzucenie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. ²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był.

Ga 5,23

²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnatom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Jk 3,13

¹¹Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka? ¹²Czy może, bracia moi, figowiec rodić oliwki albo winna latorośl figi? Także słone źródło nie może wydać słodkiej wody. ¹³Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. ¹⁴Ale jeśli żywicie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. ¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemska, zmysłowa i szatańska.

Jk 3,17

¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemska, zmysłowa i szatańska. ¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta,dalej – skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. ¹⁸Owoc zaś sprawiedliwości sięga w pokój ci, którzy zaprowadzają pokój.

2Kor 10,1

¹Zresztą ja sam, Paweł, upominam was przez cichość i łagodność Chrystusa, ja, który będąc między wami, uchodzę w oczach waszych za pokornego, a z daleka od was jestem dla was zbyt surowy, ²ja was proszę: żeby nie musiał odwołać się do tej surowości, na jaką zamierzam się zdobyć względem tych, którzy sądzą, że postępujemy według ciała. ³Chociaż bowiem w ciebie pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała,

Ga 6,1

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abys i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie.

Kol 3,12

¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości.

Ef 4,2

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie.

1Tm 6,11

⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pograjają ludzi w zgubie i zataraceni. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –

2Tm 2,25

²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony. ²⁵Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie w stronę pełnego poznania prawdy ²⁶i może oprzytomnieją, i wyrwą się z sidła diabła, przez którego żywcem zostali schwytani i zdani na wolę tamtego.

1P 3,4

²gdą będą się przypatrywali waszemu pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu. ³Ich ozdobą niech będzie nie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie, ⁴ale wewnątrz serca człowieka o niezachwianym spokoju i łagodności ducha, co jest tak cenne w oczach Boga. ⁵Tak bowiem i dawniej święte niewiasty, które pokładały nadzieję w Bogu, same siebie przyozdabiały, a były poddane swoim mężom. ⁶Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia.

1P 3,16

¹⁴Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiacie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić! ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha.

Tt 3,2

¹Przypominaj im, że powinni podporządkować się zwierzchnim władzom, słuchać ich i okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu: ²nikogo nie łżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi,

Flp 4,5

³Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia. ⁴Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! ⁵Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! ⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie.

Ewangelie

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Oj-

ca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uccie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.

Mt 12,18nn

¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁸Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. ¹⁹Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. ²⁰Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. ²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. ²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć.

Mt 5,5

³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. ⁷Błogosławieni miłosierdni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Mt 21,5

³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, zrebieniu oślicy. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oślicę i zrebienie i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich.

Mt 5,5

³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. ⁷Błogosławieni miłosierdni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Mt 11,30

²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uccie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.

ŁASKA

119	19	15	75	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 34,6	Iz 45,10nn	Rz 6,14n	J 1,17
2	Syr 1,10	Iz 6,7	Rz 8,32	J 1,17
3	Pwt 7,7	Oz 4,1n	Rz 8,32	J 1,14
4	Pwt 9,4	Iz 1,4	1J 4,8n	J 1,18
5	Pwt 8,17	Jr 9,4n	Tt 2,11	Mt 21,37
6	Pwt 7,8	Jr 6,7	Tt 3,4	Mt 26,28
7	Pwt 4,37	Ez 16,20	2Kor 8,9	J 3,3nn
8	Pwt 7,9	Iz 1,21-26	Rz 12,6	J 5,26
9	Pwt 8,7	Jr 5,1nn	Ef 6,7	J 6,33
10	Pwt 11,11	Oz 2,21	2Kor 8,1n	J 17,2
11	Pwt 6,10n	Jr 31,31	Rz 15,26	
12	Pwt 6,5	Ez 36,27	Flp 1,7	
13	Pwt 6,12n	Iz 45,8	2Tm 2,9	
14	Pwt 10,12n	Iz 45,24	Rz 1,5	
15	Pwt 11,1	Iz 51,6	1Kor 3,10	
16	Lb 6,25		Ga 1,15	
17	Rdz 12,3		Ef 3,2	
18	Wj 19,6		Rz 1,5	
19	Kpł 19,2		Ga 1,15	
20			Ga 1,6	
21			2Tm 1,9	
22			1Kor 3,10	
23			Ga 2,8n	
24			Rz 11,5	
25			Rz 4,4	
26			Rz 11,6	
27			Rz 4,14	
28			Rz 5,6-10	
29			Rz 5,10	
30			Rz 3,24	
31			Ef 2,5	
32			Rz 5,15-21	
33			Ef 1,7	
34			Ef 2,7	
35			2Kor 4,15	
36			2Kor 9,14	
37			1Kor 1,7	
38			Rz 8,32	
39			1Kor 15,10	
40			1Tes 1,3	
41			2Tes 1,11	
42			Ga 5,6	
43			Kol 1,10	
44			Ef 2,10	
45			Dz 14,26	
46			Dz 15,40	
47			1Kor 15,10	
48			2Kor 4,1	
49			2Kor 1,12	
50			Rz 15,15	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Flp 2,12n	
52			2Kor 12,9	
53			Rz 8,14-17	
54			Ga 1,6	
55			Rz 5,2	
56			Rz 5,21	
57			Rz 6,14	
58			Rz 6,4	
59			Rz 6,8	
60			Rz 6,11	
61			Rz 6,13	
62			Rz 6,14	
63			Rz 7,6	
64			Rz 6,22	
65			Rz 7,4	
66			Dz 8,20	
67			Dz 11,17	
68			Rz 8,16	
69			Rz 3,23n	
70			Rz 8,14-17	
71			1J 3,1n	
72			Rz 4,2nn	
73			Rz 5,2n	
74			2Kor 12,9	
75			Ef 1,6	

Ps 36,8nn; Ps 63,4;

Historyczne

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Syr 1,10

⁸Jest Jeden mądry, co bardzo łekiem przejmuję, siedzący na swym tronie. ⁹To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wylał na wszystkie swe dzieła, ¹⁰na wszystkie stworzenia według swego daru, a tych, co Go miłują, hojnie nią wyposażał. ¹¹Bojaźń Pańska to chwała i chluba, wesele i korona radosnego uniesienia. ¹²Bojaźń Pańska zadawała serca, daje wesele, radość i długie życie.

Pwt 7,7

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw,

Pwt 9,4

²Łud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytępisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku.

Pwt 8,17

¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On cię wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrapić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyc dobro. ¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdiesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno.

Pwt 7,8

⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpląca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odplącając jemu samemu.

Pwt 4,37

³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego.

Pwt 7,9

⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpląca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odplącając jemu samemu. ¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać.

Pwt 8,7

⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź.

Pwt 11,11

⁹byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiągł Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód. ¹⁰Gdyż ziemia, którą idziecie posiąść, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiawszy nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu warzywnego za pomocą nóg. ¹¹Ziemia, którą idziecie posiąść, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego. ¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy,

Pwt 6,10n

⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał.

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Pwt 6,12n

¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga

swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spośród bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiótł cię z powierzchni ziemi.

Pwt 10,12n

¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytepić. ¹¹I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą przypiękniałem dać ich przodkom. ¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj.

Pwt 11,1

¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znały i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia. ³znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi;

Lb 6,25

²³Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: ²⁴Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Prorockie

Iz 45,10nn

⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spośród dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdar! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi

Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kuz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; choźdź będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją.

Iz 6,7

⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafimów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!

Oz 4,1n

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i wędzną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Iz 1,4

²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pęgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą.

Jr 9,4n

²Któż da mi schronienie dla podróżnych na pustyni, bym mógł opuścić swój naród i oddalić się od niego? Wszyscy oni są bowiem cudzołożnikami, gromadą buntowników. ³Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. ⁴Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana. ⁵Wystrzegajcie się jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa. ⁶Jeden zwozi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą ⁷się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana – wyroczenia Pana. ⁸Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich wypróbuje, przetapiając w tyglu. Bo jak [inaczej] mogę postąpić wobec Córy mego ludu?

Jr 6,7

⁵– Naprzód! Wedrzyjmy się w nocy i zniszczmy jej pałac! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dookoła Jerozolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość. ⁷Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem. ⁸Strzeż się, Jerozolimie, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli!

Ez 16,20

¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąka, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyroczenia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest

twój nierząd?²¹ Zabijałaś przecież synów moich i paląc ich, składałaś im w ofierze.²² A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi.

Iz 1,21-26

¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać.²⁰ Ale jeśli się zataniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.²¹ Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz – zabójcy!²² Twe srebro żużłem się stało, wino twoje z wodą zmieszane.²³ Twoi książęta zbundetowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich.²⁴ Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszemcownego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomszczę się na mych nieprzyjaciolach.²⁵ Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów.²⁶ Zwrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym.²⁷ Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawróceni – sprawiedliwością.²⁸ Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą.

Jr 5,1nn

¹Przebiegnijcie ulice Jeruzalem, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczę jej.² A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie.³ Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską – nic sobie z tego nie robili, zagładą – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się.⁴ Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga.⁵ Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy.

Oz 2,21

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.²⁰ W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.²¹ I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie.²² Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.²³ W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi;

Jr 31,31

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby,³⁰ lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby.³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków.²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Iz 45,8

⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.⁷ Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko.⁸ Niebios, wyszczęćcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja,

Pan, jestem tego Stwórcą.⁹ Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiedzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdar! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?

Iz 45,24

²²Nawróć się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny!²³ Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnien wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżywali.²⁵ W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 51,6

⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów.⁵ Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaże. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.⁶ Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchnie nie zazna.⁷ Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami!⁸ Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia.

Pozaewangeliczne

Rz 6,14n

¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom.¹³ Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.¹⁴ Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.¹⁵ Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą!¹⁶ Czyż nie wiecie, że jeśli wydadecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości?¹⁷ Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano,

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.³¹ Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?³² On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?³³ Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia?³⁴ Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.³¹ Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?³² On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?³³ Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia?³⁴ Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

IJ 4,8n

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.⁷ Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga.⁸ Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.⁹ W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.¹⁰ W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako

ofiare prześlągalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.

Tt 2,11

⁹Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają, ¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa,

Tt 3,4

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

2Kor 8,9

⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obycie i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacił. ¹⁰Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość.

Rz 12,6

⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – ⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteście nawzajem dla siebie członkami. ⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakańskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; ⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodrołubością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo.

Ef 6,7

⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby.

2Kor 8,1n

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostały Kościoły Macedonii, ²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, ⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych.

Rz 15,26

²⁴gdy będę podążał do Hiszpanii. Mam bowiem nadzieję, że w czasie tej podróży was odwiedzę i że wy mnie tam dalej wyprawicie, gdy się już wami trochę nacieszę. ²⁵W tej chwili zaś wybieram się do Jeruzalem z posługą dla świętych. ²⁶Macedonia i Achaja bowiem uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jeruzalem. ²⁷Uznały za stosowne, bo i są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, ²⁸powinni im za to służyć

pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręczę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii.

Flp 1,7

⁵z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. ⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyzuciu

2Tm 2,9

⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego noszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy.

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

1Kor 3,10

⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogiej kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy,

Ga 1,15

¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damasku.

Ef 3,2

¹Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan... ²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa.

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać

wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze.⁶ Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.⁷ Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Ga 1,15

¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć,¹⁴ jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków.¹⁵ Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją,¹⁶ aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi¹⁷ ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.

Ga 1,6

⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego.⁵ Jemu to chwala na wieki wieków! Amen.⁶ Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii.⁷ Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową.⁸ Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty!

2Tm 1,9

⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia.⁸ Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!⁹ On nas wybrał i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.¹⁰ Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię.¹¹ Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony.

1Kor 3,10

⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę.⁹ My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą.¹⁰ Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje.¹¹ Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.¹² I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy,

Ga 2,8n

⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek.⁷ Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrezanych –⁸ Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan –⁹ i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrezanych,¹⁰ byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.¹¹ Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.

Rz 11,5

³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje cyhają.⁴ Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem.⁵ Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.⁶ Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.⁷ Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości,

Rz 4,4

²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem.³ Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.⁴ Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności.⁵ Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia,⁶ zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków:

Rz 11,6

⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem.⁵ Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.⁶ Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.⁷ Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości,⁸ jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy.

Rz 4,14

¹²a także ojcem tych obrezanych, którzy nie tylko na obrezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrezaniem.¹³ Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę.¹⁴ Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.¹⁵ Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa.¹⁶ Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich –

Rz 5,6-10

⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wyprobowana zaś cnota – nadzieję.⁵ A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.⁶ Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni.⁷ A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.⁸ Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.⁹ Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.¹⁰ Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.¹¹ I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.¹² Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Rz 5,10

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami.⁹ Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.¹⁰ Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.¹¹ I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.¹² Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Rz 3,24

²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:²³ wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,²⁴ a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie.²⁵ Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się²⁶ w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.

Ef 2,5

³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żąd naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdołanych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie.

Rz 5,15-21

¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Ef 1,7

⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął

Ef 2,7

⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.

2Kor 4,15

¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczyje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku

2Kor 9,14

¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowiąc jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

1Kor 1,7

⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa

Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus zmartwychwstał, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

1Kor 15,10

⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. ¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście. ¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?

1Tes 1,3

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój! ²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, ³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.

2Tes 1,11

⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działanie wiary. ¹²Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani Jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Kol 1,10

⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. ¹²Z radością ¹²dziękujecie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości.

Ef 2,10

⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem,

obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.

Dz 14,26

²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. ²⁵Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii, ²⁶a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. ²⁷Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich działał i jak otworzył poganom podwoje wiary. ²⁸I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

Dz 15,40

³⁸ale Paweł prosił, aby nie zabierać tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy. ³⁹Zaostrzył się spór, tak iż oddalili się od siebie wzajemnie: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr, ⁴⁰a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i odszedł, polecony przez braci łasce Pana. ⁴¹Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając miejscowe Kościoły.

1Kor 15,10

⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. ¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście. ¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?

2Kor 4,1

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazujemy prawdę poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie,

2Kor 1,12

¹⁰On to ocalał nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. ¹³Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak, ¹⁴jak już po części zostaliśmy przez was rozumiani: mianowicie, że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moja.

Rz 15,15

¹³A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję. ¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. ¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. ¹⁶Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. ¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga.

Flp 2,12n

¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czynicie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże wśród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie.

2Kor 12,9

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Ga 1,6

⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. ⁵Jemu to chwala na wieki wieków! Amen. ⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. ⁷Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelie Chrystusową. ⁸Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelie różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty!

Rz 5,2

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję.

Rz 5,21

¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rz 6,14

¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości?

Rz 6,4

²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

Rz 6,8

⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.

Rz 6,11

⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Rz 6,13

¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą!

Rz 6,14

¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości?

Rz 7,6

⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Rz 6,22

²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których

się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 7,4

²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. ³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery.

Dz 8,20

¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar.

Dz 11,17

¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło przesładowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom.

Rz 8,16

¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojciec! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Rz 3,23n

²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześladowania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojciec! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać

na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

IJ 3,1n

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Rz 4,2nn

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynkom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków:

Rz 5,2n

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawsze nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.

2Kor 12,9

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyttno ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

Ef 1,6

⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,

Ewangelie

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana.

Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

Mt 21,37

³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. ³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. ³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. ³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 3,3nn

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 5,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:

J 6,33

³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje

światu.³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 17,2

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła go-

dzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył² i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

MAGIA

77	46	17	11	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 18,10	Ez 21,26	Ap 18,23	Mt 2,1-12
2	Mdr 12,4	Mi 5,11	Ga 3,1	Mt 24,34
3	Mdr 17,7	Na 3,4	Dz 15,29	Mt 4,1-11
4	Koh 10,11	Jr 8,17	Ga 5,20	
5	Mdr 4,12	Ez 13,17-23	Ap 21,8	
6	Mdr 2,24	Iz 47,12n	2Tm 3,8	
7	Wj 7-9	Iz 44,25	Dz 8,9-24	
8	Rdz 41,8	Dn 2	Dz 13,6-11	
9	Rdz 41,24	Dn 4	Dz 16,16nn	
10	Wj 7,11	Dn 5	Dz 19,13-20	
11	1Sm 28,3-25	Dn 14	Ap 16,12-16..	
12	2Krl 9,22	Iz 19,1nn		
13	2Krl 16,3	Iz 44,25		
14	2Krl 21,6	Iz 47,12n		
15	2Krl 23,24	Jr 27,9		
16	Kpł 19	Ez 21,34		
17	Pwt 18	Jr 17,1		
18	Wj 23			
19	Pwt 22,5			
20	Pwt 22,11			
21	Kpł 19,19			
22	Wj 23,19			
23	Wj 34,26			
24	Pwt 14,21			
25	Pwt 18			
26	1Krl 16,34			
27	2Krl 3,27			
28	Mdr 12,3nn			
29	Rdz 9,4			
30	Kpł 3,17			
31	Rdz 41			
32	Wj 7,10-13			
33	Wj 7,19-23			
34	Wj 8,1-3			
35	Wj 8,12-15			
36	Wj 9,8-12			
37	Lb 22- 24			
38	Pwt 18,9-22			
39	Lb 23,23			
40	Pwt 13,2-6			
41	Kpł 17,11			
42	Wj 24,8			
43	Kpł 4			
44	2Krl 18,4			
45	Lb 6,27			
46	Wj 20,7			

Ps 58,6;

Historyczne

Pwt 18,10

⁸Będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza.

Mdr 12,4

²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postęпки tak obrzydliwe: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków,

Mdr 17,7

⁵I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy. ⁶I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. ⁷Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksiężstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością. ⁸Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu. ⁹Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszło, przerażeni tupotem bydła i syczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć;

Koh 10,11

⁹Kto wydobywa kamienie, może się o nie skaleczyć, kto rąbie drwa, naraża się na niebezpieczeństwo. ¹⁰Jeśli siekiera się stępi, a nie naostrzy się jej, trzeba zwiększyć wysiłek. Pożyteczna jest wtedy mądrość, by osiągnąć powodzenie. ¹¹Jeżeli żmija ukąsi, a nie było zaklęcia, traci swój zysk zaklinacz. ¹²Z ust mędrca [wychodzą] słowa przyjemne, a wargi głupca gubią jego samego. ¹³Początek słów z jego ust to głupstwo, a koniec jego mowy to wielkie szaleństwo.

Mdr 4,12

¹⁰Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony. ¹¹Zabrany został, by złość nie odmieniła jego myśli albo ułuda nie uwiodła duszy: ¹²bo urok marności przesłania dobro, a burza namiętności mąci prawy umysł. ¹³Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. ¹⁴Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali, ani sobie tego nie wzięli do serca,

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodzielali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Wj 7-9

¹Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ²Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³Ja zaś uczynię nieustępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. ⁴Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiode z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród wielkich kar. ⁵I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egiptowi i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów. ⁶Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić. ⁷Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona. ⁸Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ⁹Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węża. ¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem

i sługami jego, a zamieniła się w węża. ¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona pokłębła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, którą zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ²¹Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. ²⁵Uplłynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil. ²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich slug. ³⁰Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ³¹Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³²Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ³³Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddał żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ³⁴Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddał żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ³⁵Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abys poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ³⁶Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich slug i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ³⁷Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. ³⁸Pan uczynił według prośby Mojżesza. ³⁹Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. ⁴⁰Zebrało je w stopy, a ziemia wydawała przykrą woń. ⁴¹Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ⁴²I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ⁴³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ⁴⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ⁴⁵Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ⁴⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ⁴⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ⁴⁸Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Gosen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju. ⁴⁹I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ⁵⁰I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ⁵¹Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ⁵²Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrazą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? ⁵³Pojdziemy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ⁵⁴Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną. ⁵⁵Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od slug jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwodzi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. ⁵⁶I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ⁵⁷Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddał muchy od faraona, od slug jego i od ludu jego. Nie pozostała ani jedna. ⁵⁸Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. ⁵⁹Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój

lud, aby Mi służył. ²Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁴Lecz Pan oddzieli bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁵Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczki. ¹⁰Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczki na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdź do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ¹⁴ponieważ tym razem ześlę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostałem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozśławione po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ¹⁹A teraz poslij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ²⁰Kto ze sług faraona zląkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów, ²¹ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu. ²²Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. ²³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. ²⁴I nastał grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ²⁵I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz złamał każde drzewo na polu. ²⁶Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelici, nie było gradu. ²⁷Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ²⁸Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczyć was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ²⁹Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ³⁰Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. ³¹Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. ³²Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ³³Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ³⁴Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. ³⁵I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza.

Rdz 41,8

⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mną, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzan.

Rdz 41,24

²²A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ²³Lecz oto wyrosło po nich siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim. ²⁴I te puste kłosa pochłonęły owych siedem pięknych kłosów. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć. ²⁵Józef rzekł do faraona: Sen twój, o faronie, jest jeden [i ten sam]. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faronie. ²⁶Siedem krów pięknych to siedem lat, i siedem kłosów pięknych to też siedem lat; jest to bowiem jeden [i ten sam] sen.

Wj 7,11

⁹Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węże. ¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węże. ¹¹Faraon

również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan.

1Sm 28,3-25

³Samuel umarł, a wszyscy Izraelici obchodzili po nim żałobę. Pochowany on został w swym mieście Rama. A Saul usunął wróżbitów i czarnoksiężników z kraju. ⁴Tymczasem Filistyni zgromadzili się, wkroczyli i rozbili obóz w Szunem. Saul też zebrał wszystkich Izraelitów i rozbił obóz w Gilboa. ⁵Saul jednak na widok obozu filistyńskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrżało. ⁶Radził się Saul Pana, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim, ani przez proroków. ⁷Zwrócił się więc Saul do swych sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, chciałbym pójść i jej się poradzić. Odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest w Endor kobieta, która wywołuje duchy. ⁸Dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi. Przybywając do tej kobiety w nocy, rzekł: Proszę cię, powróz mi przez ducha i spraw, niech przyjdzie ten, którego ci wymienię. ⁹Odpowiedziała mu kobieta: Wiesz chyba, co uczynił Saul: usunął wróżbitów i czarnoksiężników w kraju. Czemu czyhasz na moje życie, chcąc mnie narazić na śmierć. ¹⁰Saul przysiągł jej na Pana, mówiąc: Na życie Pana! Nie będziesz ukarana z tego powodu. ¹¹Spytała się więc kobieta: Kogo mam wywołać? Odrzekł: Wywołaj mi Samuela. ¹²Gdy zobaczyła kobieta Samuela, zawołała głośno do Saula: Czemu mnie oszukasz? Tyś jest Saul! ¹³Odezwał się do niej król: Nie obawiaj się! Co widzisz? Kobieta odpowiedziała Saulowi: Widzę istotę pozaziemską wylaniającą się z ziemi. ¹⁴Zapytał się: Jak wygląda? Odpowiedziała: Wychodzi starzec, a jest on okryty płaszczem. Saul poznał, że to Samuel, i padł przed nim twarzą na ziemię, i oddał mu pokłon. ¹⁵Samuel rzekł do Saula: Dlaczego nie dajesz mi spokoju i wywołujesz mnie? Saul odrzekł: Znajduję się w wielkim ucisku, bo Filistyni walczą ze mną, a Bóg mnie opuścił i nie daje mi odpowiedzi ani przez proroków, ani przez sen; dlatego ciebie wezwałem, abys mi wskazał, jak mam postąpić. ¹⁶Samuel odrzekł: Dlaczego więc pytasz mnie, skoro Pan odstąpił cię i stał się twoim wrogiem? ¹⁷Pan czyni to, co przeze mnie zapowiedział: odebrał Pan królestwo z twojej ręki, a oddał je innemu – Dawidowi. ¹⁸Dlatego Pan postępuje z tobą w ten sposób, ponieważ nie usłuchałeś Jego głosu, nie dopełniłeś płomiennego gniewu Jego nad Amalekiem. ¹⁹Dlatego Pan oddał Izraelitów razem z tobą w ręce Filistynów, jutro ty i twoi synowie będziecie razem ze mną, cały też obóz izraelski odda w ręce Filistynów. ²⁰W tej chwili upadł Saul na ziemię jak długi, przeraził się bowiem słów Samuela, brakowało mu też sił, gdyż nie jadł przez cały dzień i całą noc. ²¹Tymczasem wyszła do Saula owa kobieta i spostrzegłszy, że jest bardzo przerażony, rzekła do niego: Oto służebnica twoja posłuchała twojego rozkazu; naraziłam swe życie, będąc posłuszną słowom, które do mnie wyrzekłeś. ²²Posłuchaj więc – proszę – i ty głosu twej służebnicy! Położę przed tobą kęs chleba: posil się i wzmocnij, aby wyruszyć w drogę. ²³Wzbraniał się, mówiąc: Nie będę jadł. Gdy namawiali go słudzy wraz z tą kobietą, posłuchał ich głosu, podniósł się z ziemi i usiadł na łożku. ²⁴Kobieta miała tuczne cielę w swym domu, pośpiesznie je zabiła, a potem wzięwszy mąkę, rozczyniła ją i upiekła praśne chleby. ²⁵Położyła potem to wszystko przed Saulem i jego sługami. Posilili się i powstawszy, odeszli jeszcze tej samej nocy.

2Krl 9,22

²⁰Stojący zaś na czatach oznajmili: Dotarł aż do nich, lecz nie wraca. A sposób jazdy tamtego jest podobny do jeżdżenia Jehu, syna Nimszego, ponieważ jeździ szaleńczo. ²¹Wtedy Joram kazał zaprzęgać. Zaprzężono więc jego rydwan. Zatem Joram, król izraelski, i Ochozjasz, król judzki – każdy na swoim rydwanie – wyruszyli naprzeciw Jehu; spotkali go na polu Nabota z Jizreel. ²²Kiedy Joram ujrzał Jehu, zapytał: Czy [to oznacza] pokój, Jehu? Ten zaś odpowiedział: Jaki pokój? Gdy jeszcze trwają czyny nierządne twojej matki, Izebel, i liczne jej czary! ²³Wtedy Joram zawrócił i rzucił się do ucieczki, wołając do Ochozjasza: Zdrada, Ochozjaszu! ²⁴Lecz Jehu chwycił za łuk i trafił Joram między ramiona, tak iż strzała przeszła jego serce, a on opadł na swój rydwan.

2Krl 16,3

¹W siedemnastym roku [panowania] Pekacha, syna Remaliasza, Achaz, syn Jotama, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów Achaz miał dwadzieścia lat, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Nie czynił on tego, co jest słuszne w oczach Pana, Boga jego, tak jak jego praojciec, Dawid, ³lecz kroczył drogą królów izraelskich. A nawet syna swego przeprowadził przez ogień, na modłę ohydnych grzechów pogan, których Pan wypędził przed Izraelitami. ⁴Składał ofiary krwawe i kadzielne na wyżynach i pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym. ⁵Wówczas Resin, król Aramu, i Pekach, syn Remaliasza, król izraelski, wyruszyli do bitwy przeciw Jerozolimie. Osaczyli Achaza, lecz nie mogli go pokonać.

2Krl 21,6

⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jeruzalem umieszczę moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczę moje imię na wieki. ⁸I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz.

2Krl 23,24

²²Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządząli Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy. ²³Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie. ²⁴Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posąжки domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawiał się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses.

Kpł 19

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Kiedy będziecie składać Panu ofiarę biesiadną, składajcie ją tak, aby Mu była przyjemna. ⁶Będziecie z niej jedli w sam dzień ofiary i w dniu następnym. To, co pozostanie na trzeci dzień, będzie spalone w ogniu. ⁷Gdyby ktoś jadł z niej trzeciego dnia, byłaby to rzecz nieświeża; nie byłaby przyjemna [Bogu]. ⁸Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo zbezcześcił świętości Pana. Taki człowiek będzie wykluczony spośród swojego ludu. ⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziecie żał aż do samego skraju pola i nie będziecie zbierał kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziecie ogołacał winnicy i nie będziecie zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziecie sędził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością. ²¹Przyprowadź męczynną przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie. ²²Kapłan dokona za niego przebłagania przed Panem, ofiarując barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony grzech, który popełnił. ²³Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za „nieobrzezane”. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść. ²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwi. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziecie golił włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan! ²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen

rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysze, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie wypełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą eferę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej! ³⁷Będziecie strzec wszystkich ustaw moich i wszystkich wyroków moich. Będziecie je wykonywać. Ja jestem Pan!

Pwt 18

¹Kapłani-lewici, całe pokolenie Lewiego, nie będzie miało działu ani dziedzictwa w Izraelu. Żywić się będą z ofiar spalanych ku czci Pana i z Jego dziedzictwa. ²Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci: Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. ³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łopatkę, szczękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec. ⁵Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbie ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkie czasy. ⁶Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapragnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana, ⁷aby spełnić posługę ku czci imienia Pana, Boga twego, jak wszyscy jego bracia lewici będący tam na służbie przed obliczem Pana, ⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się wśród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakażę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślił w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zachwalstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

Wj 23

¹Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie podasz ręki niesprawiedliwemu, by świadczyć na korzyść bezprawia. ²Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby nagiąć prawo. ³A w procesie nie miej względów także dla biednych. ⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła blakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepią dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzięki zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będzie dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakażałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się

przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz słuchał głosu jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprowadzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwity, Jebusy, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przygotuję o przerazenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwity, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozroznisz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowią granice twojego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filystyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. ³²Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami. ³³Nie mogą mieszkać w twoim kraju, gdyż przywiedliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Pwt 22,5

³Tak postąpisz z jego osłem, tak postąpisz z jego płaszczem, tak postąpisz z każdą rzeczą zgubioną przez twego brata – z tym, co mu zginęło, a tyś znalazł; nie możesz od tego się odwrócić. ⁴Jeśli zobaczysz, że osioł twego brata albo wół jego upadł na drodze – nie odwrócisz się od nich, ale z nim razem je podniesiesz. ⁵Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny ani mężczyzna ubioru kobiety; gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydliwy jest dla Pana, Boga swego. ⁶Jeśli napotkasz przed sobą na drodze, na drzewie lub na ziemi, gniazdo ptaka z pisklętami lub jajkami wysiadywanymi przez matkę, nie zabierzesz matki z pisklętami. ⁷Matkę zostawisz w spokoju, a pisklęta możesz zabrać; aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył.

Pwt 22,11

⁹Nie zasiejesz w twojej winnicy dwu gatunków roślin, aby wszystkie nie zostały uznane za święte: nasiona posiane i plon winnicy. ¹⁰Nie będziesz orał razem wołem i osłem. ¹¹Nie wdziejiesz sukni utkanej naraz z wełny i lnu. ¹²Zrobisz sobie frędzle na czterech rogach płaszcza, którym się okrywasz. ¹³Jeśli ktoś poślubi kobietę, zbliży się do niej, a potem ją znieprawdzi.

Kpł 19,19

¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkaneego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością. ²¹Przyprowadzi mężczyzna przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie.

Wj 23,19

¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim.

Wj 34,26

²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego. ²⁵Krwi moich ofiar nie powinieneś składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień. ²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienesz przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów.

Pwt 14,21

¹⁹Każdy owad skrzydlaty jest dla was nieczysty, nie będziecie go spożywać. ²⁰Wszelkie ptactwo czyste możecie spożywać. ²¹Nie będziecie spożywać żadnej padliny. Dasz to do spożycia przybyszowi, który jest w twoich bramach, albo sprzedasz obcemu, bo ty jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²²Złożysz dziesięcinę z plonu wszelkiego twego zasiewu, z tego, co rokrocznie ziemia rodzi. ²³Będziesz spożywał w obliczu Pana, Boga swego – na miejscu, które sobie obierze na mieszkanie dla imienia swojego – dziesięcinę z twego zboża, moszczu i oliwy, pierworodne z twego większego i drobnego bydła, byś po wszystkie dni nauczył się bać Pana, Boga swego.

Pwt 18

¹Kapłani-lewici, całe pokolenie Lewiego, nie będzie miało działu ani dziedzictwa w Izraelu. Żywić się będą z ofiar spalanych ku czci Pana i z Jego dziedzictwa. ²Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci: Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. ³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łopatkę, szcękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec. ⁵Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbie ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkie czasy. ⁶Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapragnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana, ⁷aby spełnić posługi ku czci imienia Pana, Boga twego, jak wszyscy jego bracia lewici będący tam na służbie przed obliczem Pana, ⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przed ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczyłeś, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz ty nie pozwalasz na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakażę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zachwalstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

1Krl 16,34

³²Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. ³³Achab sporządził też aszerę. Wskutek tego Achab jeszcze więcej czynił [złego] niż wszyscy królowie, którzy przed nim byli, drażniąc [tym] Pana, Boga Izraela. ³⁴Za jego czasów Chiel z Betel odbudował Jerycho według zapowiedzi Pana, którą wyrzekł przez Jozuego, syna Nuna; położył jego fundamenty na swoim pierworodnym, Abiramie, a na swoim najmłodszym, Segibie, postawił jego bramy.

2Krl 3,27

²⁵Burzyli miasta. Każdy rzucał kamieniem na wszelkie pola uprawne, aby je nimi pokryć. Zasyppowali wszystkie źródła wody. Wycinali wszelkie drzewa użyteczne. Wreszcie pozostało tylko Kir-Chareszet. Osaczyli je procarze i rzucali w nie kamieniami. ²⁶Kiedy król Moabu ujrział, że nie może sprostać bitwie, wziął ze sobą siedmiuset mężów dobywających miecza, aby przebić się do króla Edomu, lecz nie zdołał. ²⁷Wtedy wziął swego syna pierworodnego, który miał po nim panować, i złożył go jako ofiarę całopalną na murze. Wówczas wielki gniew nastąpił u Izraela, tak iż odeszli od niego i wrócili do swojego kraju.

Mdr 12,3nn

¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępkę tak obrzydliwe: czarnoksięstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, ⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza.

Rdz 9,4

²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga.

Kpł 3,17

¹⁵obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łądźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ¹⁶Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miłą Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ¹⁷To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie!

Rdz 41

¹W dwa lata później faraon miał sen: oto stał nad Nilem. ²I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ³Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. ⁴Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tłustych. Faraon przebudził się. ⁵A kiedy znów zasnął, miał drugi sen: oto siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony pod czaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzan. ¹¹I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen: ja i on, ale o innym znaczeniu. ¹²A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej. Opowiedzieliśmy mu, a on wyjaśnił nam nasze sny: wyjaśnił sen każdego z nas. ¹³I stało się tak, jak nam je wyjaśnił: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego kazał powiesić. ¹⁴Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pośpiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona. ¹⁵Faraon rzekł do Józefa: Miałem sen, którego nikt nie umie wyjaśnić. Ja zaś słyszałem, jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wyjaśniasz. ¹⁶Józef tak odpowiedział faraonowi: Nie ja, lecz Bóg da ci pomyślną odpowiedź, o faraoonie. ¹⁷Faraon więc powiedział do Józefa: Oto stałem we śnie nad brzegiem Nilu. ¹⁸Oto z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ¹⁹A oto siedem innych krów wyszło za nimi, nędznych, bardzo brzydkich i chudych, takich, jakich nie widziałem w całej ziemi egipskiej. ²⁰Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych. ²¹Gdy te weszły do ich brzuchów, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknałem się. ²²A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ²³Lecz oto wyrosło po nich siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych

wiatrem wschodnim. ²⁴I te puste kłosa pochłonęły owych siedem pięknych kłosów. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć. ²⁵Józef rzekł do faraona: Sen twój, o faraoonie, jest jeden [i ten sam]. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraoonie. ²⁶Siedem krów pięknych to siedem lat, i siedem kłosów pięknych to też siedem lat; jest to bowiem jeden [i ten sam] sen. ²⁷Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim to siedem lat głodu. ²⁸To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. ²⁹Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie. ³⁰A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj. ³¹Nie będą już znali obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki. ³²Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraoonie, Bóg to już postanowił i Bóg niebawem to uczyni. ³³Teraz więc niech faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. ³⁴Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. ³⁵Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako żywność w miastach i niechaj go strzegą. ³⁶A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc kraj nie zginie z głodu. ³⁷Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. ³⁸Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? ³⁹A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! ⁴⁰Wy zatem będziecie nad moim dworem i toim rozkazom będziecie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będę cię przewyższał. ⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu! ⁴²Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcenniejszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. ⁴³I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek! Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu, ⁴⁴rzekł do niego: Ja jestem faraonem, ale bez twej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim. ⁴⁵I nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On imieniem Poti Fera. Józef stał się zarządcą ziemi egipskiej. ⁴⁶Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim. Józef, wyszedłszy od faraona, objeżdżał cały kraj. ⁴⁷I gdy ziemia rodziła przez siedem lat w wielkiej obfitości, ⁴⁸gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzajnych], które nastąpiły w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym mieście gromadził żywność z okolicznych pól. ⁴⁹Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnożstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć. ⁵⁰A zanim nastąpiły lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera. ⁵¹Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapomnieć o całym moim utrapieniu i o całym domu mego ojca. ⁵²A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli. ⁵³Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, ⁵⁴nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie był chleb. ⁵⁵Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął się dawać we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do wszystkich Egipcjan: Udajcie się do Józefa i czynicie, co wam powie. ⁵⁶Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie spichlerze, w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy. ⁵⁷Ze wszystkich krajów ludzie przybywali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód wzmagał się na całej ziemi.

Wj 7,10-13

⁸Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ⁹Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węże. ¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węże. ¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węże.

Wj 7,19-23

¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamienią się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach

faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew.²¹ Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim.²² Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział.²³ Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca.²⁴ Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu.²⁵ Upłynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil.

Wj 8,1-3

¹Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej.² Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską.³ Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską.⁴ Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu.⁵ Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu.

Wj 8,12-15

¹⁰Zebrano je w stopy, a ziemia wydawała przykrą woń.¹¹ Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział.¹² I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej.¹³ I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary.¹⁴ Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach.¹⁵ Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział.¹⁶ Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył.¹⁷ Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są.

Wj 9,8-12

⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło.⁷ Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu.⁸ Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i przyszcze.¹⁰ Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i przyszcze na ludziach i zwierzętach.¹¹ Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie.¹² Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi.¹³ I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył,¹⁴ ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abyś poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi.

Lb 22- 24

¹Potem Izraelici ruszyli dalej i rozbili namioty na stepach Moabu po drugiej stronie Jordanu, naprzeciw Jerycha.² Balak, syn Sippora, widział wszystko, co uczynił Izrael Amorytom.³ Wtedy strach ogarnął Moab przed tym ludem, który był tak liczny, i lękał się Moab Izraelitów.⁴ Rzekł więc Moab do starszych spośród Madianitów: Teraz to mnóstwo poże wszystko wokół nas, jak wół żre trawę na polu. Wówczas królem Moabu był Balak, syn Sippora.⁵ On też wysłał posłów do Balaama, syna Beora, do Petor nad Rzekąs w kraju Ammaw, aby go zaprosili tymi słowami: Oto lud, który wyszedł z Egiptu, okrył powierzchnię ziemi i osiadł naprzeciw mnie.⁶ Przyjdź więc teraz, proszę, i przeklnij mi ten lud, bo jest silniejszy ode mnie. Być może potrafimy go pokonać i z kraju wypędzić. Wiem bowiem, że kogo ty błogosławiś, będzie błogosławiony, a kogo ty przeklniesz, będzie przeklęty.⁷ Wybrali się więc starsi Moabitów wraz ze starszymi Madianitów w drogę, zapatrzeni w dary dla wieszczka. Przybyli do Balaama i przekazali mu słowa Balaka.⁸ On zaś im odpowiedział: Pozostańcie tu na noc, a potem dam wam odpowiedź według tego, co mi Pan powie. Pozostali więc książęta Moabitów u Balaama.⁹ Przyszedł Bóg do Balaama i rzekł: Cóż to za mężowie są u ciebie? ¹⁰Balaam odpowiedział Bogu: Balak, syn Sippora, król Moabitów, przysłał do mnie wiadomość: ¹¹Oto lud, który wyszedł z Egiptu, okrył

powierzchnię ziemi. Przyjdź, a przeklnij ich, abym mógł z nimi walczyć i wypędzić ich.¹² Na to rzekł Bóg do Balaama: Nie możesz iść z nimi i nie możesz tego ludu przeklinać, albowiem jest on błogosławiony.¹³ Gdy powstał Balaam następnego poranka, rzekł do książąt Balaka: Wracajcie do swego kraju, gdyż Pan nie dozwolił mi iść z wami.¹⁴ Powstali wtedy książęta Moabu i przyszli do Balaaka, donosząc mu: Nie zgodził się Balaam pójść z nami.¹⁵ Wtedy Balak posłał raz jeszcze książąt liczniejszych i bardziej dostojnych niż tamci.¹⁶ Skoro oni przybyli do Balaama, rzekli mu: Tak mówi Balak, syn Sippora: Nie wzbraniaj się przyjść do mnie.¹⁷ Wynagrodzę cię hojnie i wszystko uczynię, cokolwiek mi powiesz. Przyjdź, proszę, i przeklnij mi ten lud!¹⁸ Balaam odpowiedział sługom Balaka tymi słowami: Choćby mi Balak dawał tyle srebra i złota, ile pałac jego pomieści, to przecież nie mogę przekroczyć rozkazu Pana, Boga mego, zarówno w małych rzeczach, jak i wielkich.¹⁹ Pozostańcie jednak przez noc, a zobaczę, co Pan tym razem mi powie.²⁰ W nocy przyszedł Bóg do Balaama i rzekł mu: Skoro mężowie ci przyszli, aby cię zabrać, wstań, a idź z nimi, lecz uczynisz tylko to, co ci powiem.²¹ Wstał więc Balaam rano, osiodłał swoją oślicę i pojechał z książętami Moabu.²² Zapłonął gniew Boga na to, że ruszył w drogę, i Anioł Pański stanął na drodze przeciw niemu, by go zatrzymać. On zaś w towarzystwie dwóch sług jechał na swojej oślicy.²³ Gdy oślica zobaczyła Anioła Pańskiego stojącego w wyciągniętym mieczem na drodze, zboczyła z drogi i poszła w pole. Balaam uderzył ją, chcąc zawrócić na właściwą drogę.²⁴ Wtedy stanął Anioł Pański na ciasnej drodze między winnicami, a mur był z jednej i z drugiej strony.²⁵ Gdy oślica zobaczyła Anioła Pańskiego, przywarła do muru, przypierając nogę Balaama do tego muru, a on ponownie zaczął bić oślicę.²⁶ Anioł Pański posunął się dalej i stanął w miejscu tak ciasnym, że nie było można go wyminąć ani z prawej, ani też z lewej strony.²⁷ Gdy oślica ujrzała znowu Anioła Pańskiego, położyła się pod Balaamem. Rozgniewał się więc Balaam bardzo i zaczął okładać oślicę kijem.²⁸ Wówczas otworzył Pan usta oślicy, i rzekła do Balaama: Cóż ci uczyniłam, że zbilieś mnie już trzy razy? ²⁹Balaam odpowiedział oślicy: Dlatego, że drwiłaś sobie ze mnie. Gdybym tak miał miecz w rękę, już bym cię zabił!³⁰ Oślica jednak rzekła do Balaama: Czyż nie jestem twoją oślicą, na której jeździsz, odkąd jesteś, aż po dzień dzisiejszy? Czyż miałam zwyczaj czynić ci coś podobnego? Odpowiedział: Nie!³¹ Wtedy otworzył Pan oczy Balaama i zobaczył on Anioła Pańskiego stojącego na drodze z obnażonym mieczem w rękę. Ukłękł więc i oddał pokłon twarzą do ziemi.³² I rzekł do niego Anioł Pański: Czemu aż trzy razy zbilieś swoją oślicę? Ja jestem tym, który przyszedł, aby ci bronić przejazdu, albowiem droga twoja jest przeciwna mojej woli.³³ Oślica ujrzała mnie i trzy razy usunęła się z drogi. Gdyby się nie usunęła, byłbym cię dawno zabił, a ją przy życiu zostawił.³⁴ Rzekł więc Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem. Nie wiedziałem, że ty stanąłeś przeciwko mnie na drodze. Teraz jednak, gdy wiem, że ci się droga moja nie podoba, chcę wracać.³⁵ Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Idź z tymi mężami, ale nie mów nic innego ponad to, co ci powiem. Poszedł więc Balaam z książętami Balaka.³⁶ Gdy usłyszał Balak, że Balaam się zbliża, wyszedł mu naprzeciw aż do Ir-Moab, które leży nad Arnonem, na samej granicy kraju.³⁷ Balak rzekł do Balaama: Czyż nie posyłałem już po ciebie, by cię przywołać? Czemu nie przybyłeś? Czyż nie mogę hojnie ci zapłacić? ³⁸Balaam jednak oświadczył Balakowi: Przecież teraz przybyłem do ciebie. Czy rzeczywiście mogę coś oznajmić? Będę mówił tylko te słowa, które Bóg włoży w moje usta.³⁹ I poszedł Balaam z Balakiem, i przybyli do Kiriat-Chusot.⁴⁰ Balak złożył w ofierze większe i drobne bydło, a część z tego posłał Balaamowi i książętom, którzy z nim przyszli.⁴¹ Na drugi dzień zabrał Balak Balaama i zaprowadził na Bamot-Baal, skąd było widać kraniec obozu ludu [izraelskiego].

Pwt 18,9-22

⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody.¹⁰ Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, guśla, przepowiednie i czary;¹¹ nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych.¹² Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza.¹³ Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim.¹⁴ Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój.¹⁵ Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał.¹⁶ Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł.¹⁷ I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli.¹⁸ Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę.¹⁹ Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy.²⁰ Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć.²¹ Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówi? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zuchwałstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

Lb 23,23

²¹Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę złości. Pan, ich Bóg, jest z nimi, wznoszą Mu okrzyk jako królowi. ²²Bóg, który z Egiptu ich wywiódł, jest dla nich jakby rogami bawołu. ²³Skoro nie ma czarów wśród Jakuba ani wróżbiarstwa w Izraelu, w czasie właściwym zostanie przepowiedziane Jakubowi, Izraelowi to, co Bóg uczyni. ²⁴Patrz, oto naród jak wstająca lwica, na podobieństwo lwa on się podnosi i nie położy się, aż pożre swą zdobycz i krew zabitych wypije. ²⁵Rzekł wówczas Balak do Balaama: Gdy już nie możesz przelić, przynajmniej im nie błogosław!

Pwt 13,2-6

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc się odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybrał cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa.

Kpł 17,11

⁹Panię przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakakolwiek krew, zwrócę oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała prześlągania za wasze życie, ponieważ krew jest prześląganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Kpł 4

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ³jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłana, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę prześlągalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabije cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłana weźmie trochę krwi cielca i wniesie do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Potem oddzieli całą tłuszcz od cielca ofiary prześlągalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁹również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest nad wątrobie – przy nerkach go oddzieli, ¹⁰tak jak oddziela się tłuszcz cielca przy ofierze biesiadnej. Wtedy kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu całopalenia. ¹¹Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i zawartość jelit, ¹²słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół. Tam go spalą na drwach,

w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół. ¹³Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawinili, ¹⁴a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę prześlągalną. ¹⁵Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cieliec będzie zabity wobec Pana. ¹⁶Namaszczonego kapłana wniesie do Namiotu Spotkania część krwi cielca. ¹⁷Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną. ¹⁸Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ¹⁹A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu. ²⁰Potem postąpi z tym cieclem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cieclem ofiary prześlągalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich prześlągania i będzie im [wina] odpuszczona. ²¹Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara prześlągalna za społeczność. ²²Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini, ²³i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy. ²⁴Potem położy rękę na głowie kozła, i zabije go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara prześlągalna. ²⁵A kapłan umoczy palec we krwi ofiary prześlągalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, ²⁶cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona prześlągania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony. ²⁷Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgrzeszy przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini, ²⁸i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy. ²⁹Następnie położy rękę na głowie ofiary prześlągalnej i zabije ją na miejscu całopalenia. ³⁰Kapłan umoczy palec we krwi i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³¹Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona prześlągania za niego, i grzech będzie mu odpuszczony. ³²Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę prześlągalną, to przyprowadzi owcę bez skazy, ³³położy rękę na głowie ofiary prześlągalnej i zabije ją jako ofiarę prześlągalną na miejscu, gdzie się zabija ofiary całopalne. ³⁴Potem kapłan umoczy palec we krwi ofiary prześlągalnej i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³⁵Cały tłuszcz oddzieli, tak jak był oddzielony tłuszcz owcy złożonej jako ofiara biesiadna. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu, przy ofiarach spalanych dla Pana. W ten sposób kapłan dokona prześlągania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony.

2Krl 18,4

²W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. ³Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. ⁴On to usunął wyżyny, potrzaskał stele, wyciął aszery i rozbił węza miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelici składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan. ⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przyłgął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi.

Lb 6,27

²⁵Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷Tak będą wzywać imienia mego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

Wj 20,7

⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazują zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudił i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.

Prorockie

Ez 21,26

²⁴A ty, synu człowieczy, nakreśl sobie dwie drogi, którymi pójdzie miecz kró-

la babilońskiego. Obydwie będą wychodziły z jednego kraju. Następnie postaw drogowskaz na początku drogi wiodącej do miasta.²⁵ Potem nakreśl drogę, którą pójdziesz do Rabba Ammonitów, ku Judzie, do samej Jerozolimy.²⁶ Albowiem król babiloński stanął na rozdrożu, na początku obydwu dróg, aby się pytał wyroczni; potrząsa strzałami, zapytuje posążki bóstw i przypatruje się wątrobie.²⁷ W jego prawej ręce jest odpowiedź: Jerozolima – aby dać rozkaz do walki, wydać okrzyk bojowy, ustawić tarany naprzeciwko bram, usypać wały i wznieść szańce.²⁸ W ich oczach będzie to jednak wyrocznia zwodnicza – mają przecież najświętsze przysięgi – on jednak przypomina o winach, z powodu których zostaną pojmani.

Mi 5,11

⁹Niech zatriumfuje twoja ręka nad twymi wrogami, i niech wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą.¹⁰ I w owym dniu – wyrocznia Pana – wytracę konie twoje spośród ciebie i zniszczę twe rydwany.¹¹ Wytracę miasta twego kraju i zburzę wszystkie twoje twierdze.¹² Odbiorę czary z twej ręki i objaśnaczy znaków już w tobie nie będzie.¹³ Usunę spośród ciebie rzeźby twoje i stele i już nie będziesz oddawać pokłonu dziełom swoich rąk.

Na 3,4

²Trzask biczów i turkot kół, i konie galopujące, i szybko jadące rydwany.³ Jeźdźcy szturmujący, i połysk mieczy, i lśnienie oszczepów. I mnóstwo poległych, i moc trupów, i martwych ciał bez liku, tak że o zwłoki ich się potykają.⁴ Skutkiem mnogich czynów nierządnych ładacznicy pełnej wdzięku, zręcznej czarownicy, która uwodziła narody czynami nierzadnymi, a plemiona swoimi czarami:⁵ Oto Ja przeciw tobie! – wyrocznia Pana Zastępów – i podniosę twe szaty na oblicze twoje, i ukazę narodom twą nagość, a królestwom – twoją sromotę.⁶ I rzucę na ciebie obrzydliwość, i zelżę ciebie, i uczynię z ciebie widowisko.

Jr 8,17

¹⁵Oczekujemy pokoju – ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – ale oto przeżalenie!¹⁶ Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybywają, by pochłonąć kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców.¹⁷ Tak, bo wysłałam przeciw wam węże jadowite, których nie można zaklinać; będą was kąsać – wyrocznia Pana –¹⁸ i to bez możliwości uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc.¹⁹ Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi?

Ez 13,17-23

¹⁷A ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku córkom twojego narodu, samotnie głoszącym przepowiednie, i prorokuj przeciwko nim!¹⁸ Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Biała tym, które szyją wstążki na przeguby obydwu rąk i sporządzają zasłony wszelkiego kształtu na głowy, aby usidlać dusze. Łowicie dusze ludu mego, a własne dusze chcecie przy życiu zachować?¹⁹ Bezczęście Mnie przed ludem moim dla garści jęczmienia i kęsa chleba, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, a oszczędzając dusze, które nie powinny żyć, gdy okłamujecie mój lud, który chętnie słucha kłamstwa.²⁰ Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto wystąpię przeciwko wstążkom, którymi usidlacie dusze jak ptaki. Pozrywam je z ramion waszych i dusze przez was usidloną wypuszczę na wolność.²¹ Pozrywam wasze zasłony i tak jak ptaki wywołę lud mój z rąk waszych, aby już więcej nie był łupem w waszych rękach, i poznacie, że Ja jestem Pan.²² Ponieważ zasmucałyście kłamstwem serce sprawiedliwego, chociaż Ja go nie zasmucałem, i ponieważ wzmacniałyście ręce bezbożnego, aby nie zawrócił ze swej złej drogi i żył,²³ dlatego nie będziecie miały widzeń złudnych i nie będziecie więcej prorokowały. Wywołę lud mój z ręki waszej, i poznacie, że Ja jestem Pan.

Iz 47,12n

¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny!¹¹ Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spostrzeżesz.¹² Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach?¹³ Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawią, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć.¹⁴ Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć.¹⁵ Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się

próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Iz 44,25

²³Wznosicie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu.²⁴ Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?²⁵ Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz wraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem,²⁶ potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jerozalem: Będziecie zaludnione, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin.²⁷ To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki.

Dn 2

¹W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać.² Rozkazał, więc przywołać tłumaczących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszli i stanęli przed królem.³ Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mojego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć.⁴ Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie.⁵ Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedźcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawić mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy.⁶ Jeżeli zaś przedstawić mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedźcie mi sen i jego znaczenie!⁷ Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie.⁸ Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu,⁹ mianowicie, że jeśli nie przedstawić mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmienią. Dlatego przedstawić mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie.¹⁰ Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbitów lub Chaldejczyka.¹¹ Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi.¹² Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich.¹³ Gdy wyszedł rozkaz, by wytracił mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami.¹⁴ Daniel zwrócił się, więc z pełną rozwagą przezornością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich.¹⁵ Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę.¹⁶ Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu].¹⁷ Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi,¹⁸ aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrkami babilońskimi.¹⁹ Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba.²⁰ Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego.²¹ On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym.²² On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego.²³ Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawileś mi to, o co Cię błagaliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś.²⁴ Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu].²⁵ Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu].²⁶ Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie?²⁷ Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrscy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie.²⁸ Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące:²⁹ Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawil ci, co się stanie.³⁰ Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.³¹ Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny.³² Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny.³⁴ Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień,

mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamał je.³⁵ Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepsku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię.³⁶ Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi.³⁷ Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę,³⁸ w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota.³⁹ Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią.⁴⁰ Czwarde zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i w proch zetrze wszystko razem.⁴¹ To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną,⁴² a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche.⁴³ To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da się pomieszać z gliną.⁴⁴ W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki,⁴⁵ jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.⁴⁶ Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła.⁴⁷ Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę.⁴⁸ Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogactw darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu.⁴⁹ Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 4

¹Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziadła [powstałe] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przeminie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrzy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wróżów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które urzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹jestes ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wyrąbcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa

z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż uplynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. ²²Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów uplynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawia ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów uplynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ³²Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znają; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz? ³³W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy. ³⁴Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.

Dn 5

¹Król Baltazar urządził dla swych możnowładców w liczbie tysiąca wielką ucztę i pił wino wobec tysiąca [osób]. ²Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jeruzolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i nałożnice. ³Przyniesiono, więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni w Jeruzolimie; pili z nich król, jego możnowładcy, jego żony i jego nałożnice. ⁴Pijąc wino, wychwalali bożków złotych i srebrnych, miedzianych i żelaznych, drewnianych i kamiennych. ⁵W tej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały za świecznikiem na wapnie ściany królewskiego pałacu. Król zaś widział piszącą rękę. ⁶Twarz króla zmieniła się, myśli jego napęłniły się przerażeniem, jego stawy biodrowe uległy rozluźnieniu, a kolana jego uderzały jedno o drugie. ⁷Zakrzyknął król, by wprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów. Zwrócił się król do mędrców babilońskich i rzekł: Każdy, kto przeczyta to pismo i wyjaśni mi je, ma być odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i ma panować w moim kraju jako trzeci. ⁸Przystąpili, więc wszyscy mędrzy królewscy, ale nie mogli odczytać pisma ani podać wyjaśnienia królowi. ⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarzy, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mien się na twarzy! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził na twój kraj, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. ¹⁶Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie. ¹⁷Wtedy odezwał się Daniel i rzekł wobec króla: Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie. ¹⁸Królu, Najwyższy Bóg dał twemu ojcu, Nabuchodonozorowi, królestwo, wielkość, chwałę i majestat. ¹⁹Z powodu udzielonej mu wielkości wszystkie ludy, narody i języki odczuwały lęk i drżały przed nim. Zabijał, kogo chciał, i pozostawiał przy życiu, kogo chciał; kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał. ²⁰Gdy jednak jego serce uniosło się [pychą], a jego duch stał się zatwardziały w hardości, złożono go z królew-

skiego tronu i odebrano mu chwałę.²¹ Wypędzono go spośród ludzi, jego serce upodobniło się do serca zwierząt, i przebywał z onagrami. Żywiono go jak woły trawą, jego ciało zaś obmywała rosa z nieba, aż uznał, że Najwyższy Bóg panuje nad królestwem ludzi i że kogo chce, ustanawia nad nimi.²² Ty zaś, jego syn, Baltazar, nie unżyłeś swego serca, mimo że wiedziałeś o tym wszystkim,²³ lecz uniosłeś się przeciw Panu nieba. Przyniesiono do ciebie naczynia z Jego domu, ty zaś, twój możnowładcy, twoje żony i twoje nałożnice piliście z nich wino. Wychwalałeś bogów srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją. Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś.²⁴ Dlatego posłał On tę rękę, która nakreśliła to pismo.²⁵ A oto nakreślone pismo: 'Mene, mene, tekel ufaršin'.²⁶ Takie zaś jest znaczenie wyrazów: 'Mene' – Bóg obliczył twoje panowanie i ustalił jego kres.²⁷ 'Tekel' – zważono cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki.²⁸ 'Peres' – twoje królestwo uległo podziałowi, oddano je Medom i Persom.²⁹ Wtedy na rozkaz Baltazara odziano Daniela w purpurę, nałożono mu na szyję złoty łańcuch i ogłoszono, że ma rządzić jako trzeci w państwie.³⁰ Tej samej nocy król chaldejski, Baltazar, został zabity.

Dn 14

¹Król Astiages połączył się ze swymi przodkami, a panowanie objął Pers Cyrus.² Daniel był zaufanym króla i przewyżsział znaczeniem wszystkich jego przyjaciół.³ Babilończycy zaś czcili bożka imieniem Bel; składano mu co dzień dwanaście miar najczystszej mąki, czterdzieści owiec i sześć stągwi wina.⁴ Czcił go też król i udawał się codziennie, by mu oddawać pokłon. Daniel zaś czcił swojego Boga.⁵ Powiedział do niego król: «Dlaczego nie oddajesz pokłonu Belowi?» On zaś odrzekł: «Bo nie oddaję czci bożkom uczynionym rękami, lecz Bogu żyjącemu, który stworzył niebo i ziemię oraz sprawuje władzę nad wszystkimi istotami». ⁶Powiedział mu więc król: «Uważasz, że Bel nie jest bogiem żyjącym? Czy nie wiesz, ile zjada i wypija codziennie?» ⁷Daniel odpowiedział z uśmiechem: «Nie łudź się, królu! Jest on w środku z gliny, a na wierzchu z miedzi i nigdy nie jadł ani nie pił». ⁸Rozgniewany król wezwał swych kapłanów i powiedział do nich: «Jeśli mi nie powiecie, kto zjada te ofiary, umrzecie. Jeśli zaś udowodnicie, że Bel je zjada, umrze Daniel, bo zbluźnił Belowi». ⁹Wtedy Daniel powiedział do króla: «Niech się stanie, jak powiedziałeś». Kapłanów zaś było siedemdziesięciu, nie licząc kobiet i dzieci.¹⁰ Udał się więc król z Danielem do świątyni Bela.¹¹ Kapłani Bela powiedzieli: «Oto my odchodzimy, ty zaś, królu, przygotuj pożywienie, zmieszaj wino i postaw. Następnie zamknij drzwi i opieczętą swym sygnetem. Gdy przyjdiesz rano i nie stwierdzisz, że Bel spożył wszystko, umrzemy my, w przeciwnym zaś razie niech umrze Daniel, który nas oczernił». ¹²Nie niepokoili się oni, ponieważ zrobili pod stołem ofiarnym tajemne wejście, którym stale wchodzili i zjadali wszystko.¹³ Gdy więc oni wyszli, przygotował król pożywienie dla Bela.¹⁴ A Daniel polecił sługom przynieść popiół i rozsypać po całej świątyni w obecności samego tylko króla. Wyszedszy zamknęli drzwi i zapieczętowali królewskim sygnetem, i oddalili się.¹⁵ Kapłani zaś przyszli jak zwykle nocą wraz z żonami i swymi dziećmi, zjedli wszystko i wypili.¹⁶ Król wstał o świcie i Daniel wraz z nim.¹⁷ Król powiedział: «Danielu, czy pieczęcie są nienaruszone?» On zaś odrzekł: «Są nienaruszone, królu!»¹⁸ Gdy tylko otworzono drzwi, spojrział król na stół ofiarny i zawołał bardzo głośno: «Jesteś wielki, Belu, i nie ma w tobie najmniejszej zdrady». ¹⁹Daniel jednak uśmiechnął się i powstrzymał króla od wejścia do wnętrza, mówiąc: «Spójrz, tylko na posadzkę i zobacz, czyje to są ślady?»²⁰ Król zaś powiedział: «Widzę ślady mężczyzn, kobiet i dzieci». ²¹Wtedy rozgniewany król kazał pochwytać kapłanów, żony ich i dzieci, i pokazali mu tajemne wejście, przez które wchodzili i spożywali to, co było na stole.²² Król więc kazał ich zabić, Bela zaś wydał Danielowi, który go zniszczył wraz z jego świątynią.²³ Był wielki wąż i czcili go Babilończycy.²⁴ Król zaś powiedział do Daniela: «Nie możesz już powiedzieć, że to nie jest bóg żyjący»; i oddawał mu pokłon.²⁵ Daniel odpowiedział: «Panu, mojemu Bogu, będę oddawał pokłon, bo On jest Bogiem żywym. Ty zaś, królu, daj mi upoważnienie, a zabiję węża bez pomocy miecza i pałki». ²⁶I powiedział król: «Daję ci je». ²⁷Wziął więc Daniel smole, łój i włosie i ugniół z nich placki, wrzucając do paszczy węża. Po zjedzeniu ich wąż pękł, on zaś rzekł: «Zobaczcie, co czciliście». ²⁸Gdy usłyszeli o tym Babilończycy, ogarnęło ich wielkie oburzenie i zgromadzili się przeciw królowi, mówiąc: «Król stał się Żydem. Bela pozwolił rozbić, węża zabić, a kapłanów pomordować». ²⁹Poszedłszy do króla powiedzieli: «Wydaj nam Daniela, w przeciwnym razie zabijemy ciebie i twoich domowników». ³⁰Spostrzegł król, że nastają bardzo na niego, i z konieczności wydał im Daniela.³¹ Ci zaś wrzucili go do jamy lwów, gdzie przebywał przez sześć dni.³² Było zaś w jamie siedem lwów i dawano im dwa ciała ludzkie i dwie owce dziennie. Wówczas jednak nie dano im nic, by pożarły Daniela.³³ W Judei zaś był prorok Habakuk. Przygotował on polewkę i rozdrobił chleb w naczyniu, i poszedł na pole, by zanieść to żniwiarzom.³⁴ Anioł Pański odezwał się do Habakuka: «Zanieś posiłek, jaki masz, Danielowi do Babilonu, do jamy lwów». ³⁵Habakuk odpowiedział: «Panie, nie widziałem nigdy Babilonu ani nie znam jamy lwów». ³⁶Ujął go więc anioł za wierzch głowy i niosąc za włosy jego głowy przeniósł go do Babilonu na skraj jamy z prędkością wiatru.³⁷ Zawołał Habakuk: «Danielu, Danielu! Weź posiłek, który ci Bóg przysłał». ³⁸Daniel zaś powiedział: «Boże, pamiętałeś o mnie i nie opuściłeś tych, którzy Cię kochają». ³⁹Powstawszy zaś Daniel jadł. Anioł Bo-

ży przeniósł natychmiast Habakuka w poprzednie miejsce.⁴⁰ A król przyszedł siódmego dnia, by oplakiwać Daniela. Przyszedł więc do jamy i ujrzał Daniela siedzącego.⁴¹ Wtedy zawołał donośnym głosem: «Wielkim jesteś, Panie, Boże Daniela, i nie ma żadnego [boga] prócz Ciebie!»⁴² Polecił go wydobyc, tych zaś, którzy chcieli jego zguby, kazał wrzucić do jaskini. Zostali oni natychmiast w jego obecności pozarci.

Iz 19,1nn

¹Wyrok na Egipt. Oto Pan, wsiadłszy na lekki obłok, wkroczy do Egiptu. Zadrzą przed Nim bożki egipskie, omdleje serce Egiptu w jego piersi.² Uzbroję Egipcjan jednych przeciw drugim, i walczyć będzie brat przeciw bratu, przyjaciel przeciw przyjacielowi, miasto przeciw miastu, królestwo przeciw królestwu.³ Dozna wstrząsu duch ożywiający Egipt, a jego zaradność zniweczy. Więc radzić się będą bożków i czarodziejów, wróżów i czarnoksiężników.⁴ Wydam Egipcjan w ręce srogiego pana; okrutny król będzie nimi władał – wyrocznia Pana, Boga Zastępów.⁵ Zginą wody z morza, rzeka opadnie i wyschnie,

Iz 44,25

²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu.²⁴ Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem,²⁶ potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin.²⁷ To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki.

Iz 47,12n

¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniecka, ani się spostrzeżesz.¹² Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudziś od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by ci ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć.¹⁴ Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć.¹⁵ Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudziś od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Jr 27,9

⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie.⁸ Narod i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.⁹ Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego.¹⁰ Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli.¹¹ Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spoczywać w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał.

Ez 21,34

³²Ruinę, ruinę z ciebie uczynię taką, jakiej nigdy nie było, dopóki nie przyjdzie ten, do którego należy sąd i któremu go przekażę.³³ A ty, synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: W sprawie Ammonitów i ich zniewagi powiedz: Miecz, miecz został wydobyty ku mordowaniu, wyostrzony, aby dokonać zagłady i lśnić – ³⁴podczas gdy tobie ukazują się młne wyrocznie i jawią ci się zwodnicze zapowiedzi – aby go spuścić na kark zwycięzców bezbożnych, których dzień nadszedł z ostatnim ich występkiem.³⁵ Schowaj go jednak do pochwy! W miejscu, gdzie zostałeś stworzony, i w kraju, gdzie się zrodziłeś, będę cię sądził.³⁶ Wyleję na ciebie mój gniew, rozniecę przeciwko tobie ogień mojej zapalczowości i wydam cię w ręce ludzi dzikich, sprawców zniszczenia.

¹Grzech Judy jest zapisany żelaznym rylcem, wryty diamentowym ostrzem na tablicach ich serc i na rogach waszych ołtarzy, ²jako pomnik ich synów, ich ołtarzy, ich aszer przy zielonych drzewach, na wysokich pagórkach. ³Góro moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w tych granicach.

Pozaewangeliczne

Ap 18,23

²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzmi. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnawładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Ga 3,1

¹O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? ²Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy z powodu posłuszeństwa wierze? ³Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem?

Dz 15,29

²⁷Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. ²⁹Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! ³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list. ³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią.

Ga 5,20

¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęmu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mój synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I unioś mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

2Tm 3,8

⁶Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobiety obciążone grzechami, powodowane różnorakimi pragnieniami, ⁷takie, co to ciągle się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy. ⁸Jak Jannes i Jambres wystąpili przeciw Mojżeszowi, tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną: ⁹bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich, jak i tamtych jawna się stała. ¹⁰Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości,

Dz 8,9-24

⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. ¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą

zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzeli również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jeruzolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. ²³Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. ²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście.

Dz 13,6-11

⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odплыli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy. ⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, ⁷który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego. ⁸Lecz przeciwstawiał się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary. ⁹Ale Szawel, zwany też Pawłem, napełniony Duchem Świętym spojrział na niego uważnie i rzekł: ¹⁰O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? ¹¹Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemności. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę. ¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską. ¹³Odplynąwszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Pergu w Pamfilii, a Jan wrócił do Jeruzolimy, odłączając się od nich.

Dz 16,16nn

¹⁴Przysłuchiwała się nam też pewna bojąca się Boga kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. ¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas. ¹⁶Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczego. Przynosiła ona duży dochód swym panom. ¹⁷Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia. ¹⁸Czyniła to przez wiele dni, aż Paweł, mając dość tego, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abys z niej wyszedł. I w tejże chwili wyszedł. ¹⁹Gdy panowie jej spostrzegli, że przepadła nadzieja ich zysków, pochycili Pawła i Sylasa, zawlekli na rynek przed władze, ²⁰stawili przed pretorami i powiedzieli: Ci ludzie sieją niepokój w naszym mieście. Są Żydami

Dz 19,13-20

¹³Ale i niektórzy wędrowni egzorcyści żydowscy spróbowali wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złego ducha. Zaklinam was przez Pana Jezusa, którego głosi Paweł – mówili. ¹⁴Czyniło to siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego. ¹⁵Zły duch odpowiedział im: Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni? ¹⁶I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. ¹⁷Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy, mieszkający w Efezie, i strach padł na wszystkich, i wysławiano imię Pana Jezusa. ¹⁸Przychodziło też wielu tych, którzy uwierzyli, wyznając i ujawniając swoje uczynki. ¹⁹I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je publicznie. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy [drachm] w srebrze. ²⁰Tak rosło w potęgę i umacniało się słowo Pańskie.

Ap 16,12-16..

¹²Szósty wylał swą czasę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyszła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stanęła otworem. ¹³I ujrziałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku

królom całej zamieszkałej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by smroty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czaszę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: Stało się! ¹⁸I nastąpiły błyskawice i głosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie.

Ewangelie

Mt 2,1-12

¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: ⁶A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgola najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. ⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedził się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon. ⁹Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. ¹⁰Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju.

Mt 24,34

³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.

Mt 4,1-11

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

MAŁŻEŃSTWO

124	89	3	14	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2	Ez 24,15-18	Ga 4,4	Mt 19,8
2	Rdz 2,18	Ml 2,14nn	1Kor 7,10n	Mt 19,3
3	Rdz 2,19n	Ez 18,6	1Kor 6,19	Łk 11,27
4	Rdz 2,21nn		Ef 5,32	Łk 2,51n
5	Rdz 2,24		Ef 5,21-33	Mt 19,1-9
6	Rdz 2,25		1Kor 7,1-6	Mt 19,9
7	Rdz 3,7		1Kor 7,8	Mk 10,11
8	Rdz 3,16		1Kor 7,25-28	Łk 16,18
9	Rdz 3,20		1Kor 7,1	Mt 19,10
10	Rdz 4,1		2Kor 11,2	Łk 7,37
11	Rdz 4,25n		1Kor 7,32-35	J 4,18
12	Rdz 1,26n		1Kor 7,31	J 8,3nn
13	Rdz 1,31		1Kor 7,29	Mt 21,31n
14	Rdz 1-2		1Kor 7,7	J 8,11
15	Rdz 24,2nn			Mt 26,28
16	Rdz 29,23			Mt 19,11n
17	Tb 6,13			Mt 22,30
18	Kpł 18,6-19			Mt 19,11
19	Pwt 7,1-3			
20	Ezd 9			
21	Pwt 25,5-10			
22	Rdz 38,13-15			
23	Rut 2,20			
24	Rdz 24,62-67			
25	Rut 3,10			
26	Rdz 29,15-20			
27	1Sm 18,20-26			
28	1Sm 25,40nn			
29	Rdz 26,34n			
30	Sdz 14,1-10			
31	1Sm 1,8			
32	Rdz 34,12			
33	Wj 22,15n			
34	Prz 31,10-31			
35	Pnp 1,12-17			
36	Pnp 6,4-8,4			
37	Sdz 8,30			
38	Sdz 12,8			
39	2Krl 10,1			
40	Rdz 2,18-24			
41	Rdz 4,19			
42	1Sm 1,2			
43	Pwt 21,15			
44	Rdz 16,2			
45	Rdz 30,3			
46	Wj 21,7-11			
47	Sdz 19,1			
48	Pwt 21,10-14			
49	2Sm 11,2nn			
50	1Krl 3,1			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	1Krl 11,3			
52	2Krn 13,21			
53	Est 2,12-17			
54	Rdz 25,19-28			
55	Rdz 41,50			
56	Jdt 8,2-8			
57	Hi 2,9n			
58	Prz 5,15-20			
59	Prz 18,22			
60	Prz 19,13			
61	Koh 9,9			
62	Syr 25,13-26,18			
63	Rdz 16			
64	Pwt 24,1n			
65	Prz 5,15-19			
66	Syr 36,25nn			
67	Rdz 38,24			
68	Pwt 22,22			
69	Kpł 20,10			
70	Hi 31,9			
71	Syr 9,5			
72	Syr 9,8-9			
73	Syr 41,22nn			
74	2Sm 12			
75	Prz 5,1-6			
76	Prz 7,6-27			
77	Syr 26,9-12			
78	Rdz 24,42-52			
79	Kpł 18			
80	Wj 20,14			
81	Prz 2,17			
82	Tb 3,16			
83	Tb 7,11			
84	Tb 8,4-9			
85	Tb 8,6			
86	Rdz 2,18			
87	Tb 14,1			
88	Tb 14,8-13			
89	Rdz 2,18			

Historyczne

Rdz 2

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pison; jest to ta, która okrąży cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąży ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Rdz 2,19n

¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,

Rdz 2,21nn

¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał,

wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 2,24

²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 2,25

²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 3,7

⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś?

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.

Rdz 3,20

¹⁸Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki.

Rdz 4,1

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli,

Rdz 4,25n

²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniac! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomoszony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz

jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 1,26n

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Rdz 1,31

²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 1-2

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniami, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniami i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zarożył się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego,

i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. ²W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ^{2A} gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe w wyglądzie i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizson; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonał się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 24,2nn

¹Abraham zestarzał się i doszedł do podeszłego wieku, a Pan mu we wszystkim błogosławił. ²I rzekł Abraham do najstarszego swego sługi, który był zarządcą całej jego posiadłości: Połóż mi swą rękę pod biodro, ³bo chcę, żebyś mi przysiągł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród kobiet Kanaanu, w którym mieszkam, ⁴ale że pójdziesz do mojego kraju i do mojej rodziny i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka. ⁵Odpowiedział mu sługa: A gdyby taka kobieta nie zechciała przyjść ze mną do tego kraju, czy mogę wtedy zaprowadzić twego syna do kraju, z którego pochodzisz? ⁶Rzekł do niego Abraham: Bacz, byś nie odprowadzał tam mego syna!

Rdz 29,23

²¹Wreszcie rzekł Jakub do Labana: Ponieważ czas już upłynął, daj mi córkę twą za żonę, abym się z nią połączył. ²²Wtedy Laban, zaprosiwszy wszystkich mieszkańców tej miejscowości, wyprawił ucztę. ²³A gdy nastał wieczór, Laban wziął córkę swą, Leę, i przyprowadził ją do Jakuba, i ten zbliżył się do niej. ²⁴Dał też Laban tej swojej córce niewolnicę Zilpę. ²⁵Rano Jakub zobaczył, że ma przed sobą Leę. Rzekł więc do Labana: Cóż mi uczyniłeś? Czyż nie za Rachelę ci służyłem? Czemu mnie oszukałeś?

Tb 6,13

¹¹odezwał się Rafał do młodzieńca: Bracie Tobiaszu! On mu odpowiedział: Oto jestem, a ten oświadczył: Tę noc musimy przepędzić u Raguela. Jest to człowiek z twojego rodu i ma córkę imieniem Sara. ¹²A oprócz jedynaczki Sary nie posiada on ani syna, ani córki. Ty między wszystkimi ludźmi jesteś najbliższy jej krewny, ona należy się tobie i cały majątek jej ojca słusznie przypadnie tobie jako dziedzictwo. Jest to dziewczę rozsądne, mężne i bardzo piękne, a i ojca ma dobrego. ¹³I dodał: Prawnie ci się należy wziąć ją za żonę. Ale słuchaj mnie, bracie: Ja chcę tej nocy pomówić z ojcem o córce, abyśmy ją dostali dla ciebie jako narzeczoną. A kiedy powrócimy z Raga, wyprawimy z nią wesele. Wiem, że Raguel nie będzie mógł ci jej odmówić lub zaręczyć z innym. Narazi się on na śmierć, według wyroku księgi Prawa Mojżeszowego, bo on wie, że tobie przed innym jakimkolwiek mężczyzną należy się wziąć w dziedzictwie jego córkę. A

więc słuchaj mnie, bracie! Pomówimy tej nocy o dziewczynie i zaręczymy ją z tobą. A kiedy powrócimy z Raga, zabierzemy ją i przyprowadzimy ze sobą do twego domu. ¹⁴A Tobiasz w odpowiedzi rzekł Rafałowi: Bracie Azariaszu, ja słyszałem, że ona była wydawana już za siedmiu mężów i że oni zmarli w swych komnatach małżeńskich tej nocy, kiedy zbliżali się do niej. Słyszałem także, jak niektórzy mówili, że zabija ich demon. ¹⁵Teraz to i ja się boję, ponieważ jej samej nie dzieje się krzywda, lecz takolek chce się zbliżyć do niej, zabija go demon. Jestem jedynakiem ojca mego. Nie mogę umrzeć i tak doprowadzić do grobu życia mojego ojca i matki skutkiem żaloby po mnie. A przecież nie mają drugiego syna, aby ich pogrzebał.

Kpł 18,6-19

⁶Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ⁷Nie będziesz odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziesz odsłaniać jej nagości. ⁸Nie będziesz odsłaniać nagości swojej macochy, bo to jest nagość twojego ojca. ⁹Nie będziesz odsłaniać nagości swojej siostry, córki twojego ojca lub córki twojej matki, bez względu na to, czy urodziła się w domu, czy na zewnątrz. ¹⁰Nie będziesz odsłaniać nagości córki twojego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ¹¹Nie będziesz odsłaniać nagości córki żony twojego ojca, bo jest ona dzieckiem twojego ojca, jest twoją siostrą. ¹²Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swego ojca, bo ona jest krewną twojego ojca. ¹³Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ¹⁴Nie będziesz odsłaniać nagości brata swojego ojca: nie będziesz się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką. ¹⁵Nie będziesz odsłaniać nagości swojej synowej, bo jest ona żoną twojego syna, nie będziesz odsłaniać jej nagości. ¹⁶Nie będziesz odsłaniać nagości swojej bratowej, jest to nagość twojego brata. ¹⁷Nie będziesz odsłaniać nagości kobiety i jej córki. Nie będziesz brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłaby to rozpusta! ¹⁸Nie będziesz brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody. ¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej.

Pwt 7,1-3

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Gargaszytów, Amorytów, Kananeczyków, Peryzzytów, Chiwytów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytepisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie wezmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiódłaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem.

Ezd 9

¹Po dokonaniu tego przybliżyli się do mnie książe z tymi słowami: Lud izraelski, kapłani i lewici nie trzymali się z dala od narodów tych krain, jak i od ich okropności, mianowicie – z dala od Kananeczyków, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów, ²lecz spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że ród święty zmieszał się z narodami tych krain; a książe i zwierzchnicy przodowali w tym wiarołomstwie. ³Gdy tę wieść usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i płaszcz, wyrwałem sobie włosy z głowy i brody i wstrząśnięty usiadłem. ⁴Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnanców lękali się grózb Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej. ⁵W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłoń do Pana, Boga mojego, ⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wbiła się do nieba. ⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. ⁸A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć, ⁹bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jeruzolimie. ¹⁰A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znowu przekroczyliśmy Twoje przykazania, ¹¹które nadałeś przez swego sługę, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzić jest, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca. ¹²Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich.

Dalej: nie troszczcie się nigdy o ich pomyślność i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim. ¹³I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tylu ocalonych – ¹⁴czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytepienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? ¹⁵Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą.

Pwt 25,5-10

³Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach. ⁴Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu. ⁵Jeśli bracia będą mieszkali wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu. ⁶A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu. ⁷Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży. ⁸Starsi tego miasta zawezwą go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstawał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić, ⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandały z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata. ¹⁰I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zzuto sandały. ¹¹Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejdzie żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive, ¹²odetniesz jej rękę, nie będzie twe oko miało litości.

Rdz 38,13-15

¹¹Wtedy Juda rzekł do swej synowej Tamar: Zamieszkać jako wdowa w domu twojego ojca aż do czasu, gdy dorośnie mój syn, Szela. Myślał jednak: Niech nie umrze on również jak jego bracia. Tamar odeszła i zamieszkała w domu swego ojca. ¹²Po wielu latach umarła żona Judy, córka Szuy. Juda po zakończeniu żaloby udał się wraz ze swym przyjacielem, Adullamitą imieniem Chira, do Timny, gdzie strzyżono jego owce. ¹³A gdy powiedziano Tamar: Teś twój idzie do Timny, aby strzyć swe owce, ¹⁴zdejła z siebie szaty wdowie, nałożyła zasłonę, i okrywszy się nią szczerlnie usiadła przy bramie miasta Enaim, które leżało przy drodze do Timny. Wiedziała bowiem, że choć Szela już dorósł, nie ona będzie mu dana za żonę. ¹⁵Kiedy Juda ją ujrzał, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zasłoniętą. ¹⁶Zboczywszy ku niej z drogi, rzekł: Pozwól mi zbliżyć się do ciebie – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie? ¹⁷Powiedział: Przysyłę ci kozłatko ze stada. Na to ona: Ale dasz jakiś zastaw, dopóki nie przysyłesz.

Rut 2,20

¹⁸Wziąwszy go, poszła do miasta, i zobaczyła jej teściowa to, co zebrała. Wtedy Rut wyjęła i dała jej to, co pozostało jej z posiłku. ¹⁹Gdzie zbierałaś dzisiaj kłosa – zapytała ją teściowa – gdzie pracowałaś? Niech będzie błogosławiony ten, który zaopiekował się tobą! Wtedy wyjawiała swej teściowej tego, u którego pracowała, mówiąc: Człowiek, u którego pracowałam dzisiaj, nazywa się Booz. ²⁰Powiedziała Noemi do swej synowej: Niech będzie on błogosławiony przez Pana, który nie przestaje czynić dobrze żywym i umarłym! I dodała Noemi: Człowiek ten jest naszym krewnym, jest jednym z mających względem nas prawo wykupu. ²¹I jeszcze powiedział mi – rzekła Rut Moabitka – przyłącz się do moich dziewcząt, dopóki nie skończą całego mojego żniwa. ²²Noemi powiedziała do swej synowej, Rut: Lepiej dla ciebie, moja córko, że będziesz wychodzić z jego dziewczętami, niż mieliby cię źle przyjąć na innym polu.

Rdz 24,62-67

⁶⁰Pobłogosławili Rebekę i tak rzekli: Siostró nasza, wznataj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół! ⁶¹Po czym Rebeka i jej niewolnice wsiadły na wielbłądy i ruszyły w drogę za owym człowiekiem. Sługa Abrahama zabrał więc Rebekę i odjechał. ⁶²A Izaak, który naówczas mieszkał w Negebie, właśnie wracał od studni Lachaj-Roj; ⁶³wyszedł bowiem zamyślony na pole przed wieczorem. Podniósłszy oczy, ujrzał zbliżającą się wielbłądy. ⁶⁴Gdy zaś Rebeka podniosła oczy, spostrzegła Izaaka, szybko zsiadła z wielbłąda ⁶⁵i spytała sługi: Kim jest ten mężczyzna, który idzie ku nam przez pole? Sługa odpowiedział: To mój pan. Wtedy Rebeka wzięła zasłonę i zakryła twarz. ⁶⁶Kiedy sługa opowiedział Izaakowi o wszystkim, czego dokonał, ⁶⁷Izaak wprowadził Rebekę do namiotu Sary, swej matki. Wziąwszy Rebekę za żonę, Izaak miłował ją, bo była mu pociechą po matce.

Rut 3,10

⁸A w środku nocy Booz poczuł zimno i rozglądając się dokoła, zobaczył kobietę leżącą przy jego nogach. ⁹Zapytał: Kto ty jesteś? Odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij brzeg swego płaszcza nade mną, albowiem jesteś powinowatym. ¹⁰Powiedział: Błogosławiona bądź, moja córko, przez Pana! Jeszcze lepiej niż za pierwszym razem okazałaś swoją miłość za drugim razem, gdy nie szukałaś młodych mężczyzn, biednych czy bogatych. ¹¹Nie lękaj się więc, moja córko; wszystko, co powiedziałaś, uczynię dla ciebie, gdyż wie każdy mieszkaniec mego miasta, że jesteś dzielną kobietą. ¹²Jednakże, jeśli jest prawdą, że jako krewny [twojego męża] mam prawo wykupu, to jest jeszcze krewny bliższy ode mnie.

Rdz 29,15-20

¹³Gdy Laban usłyszał nowinę, że to jest Jakub, jego siostrzeniec, wybiegł mu na spotkanie, objął go i ucałował, i wprowadził go do swego domu. Wtedy to Jakub opowiedział Labanowi o wszystkim. ¹⁴Laban rzekł do Jakuba: Przecież jesteś moją kością i ciałem. A gdy Jakub przebywał u Labana miesiąc, ¹⁵rzekł do niego Laban: Czyż dlatego, że jesteś moim krewnym, masz mi służyć za darmo? Powiedz mi więc, jaką mam ci dać zapłatę? ¹⁶– Miał zaś Laban dwie córki; starsza nazywała się Lea, a młodsza – Rachela. ¹⁷Oczy Lei były czułe, Rachela zaś miała piękną postać i miłą powierzchowność. ¹⁸Ponieważ Jakub pokochał Rachelę, rzekł do Labana: Będę ci służył przez siedem lat za twą młodszą córkę, Rachelę. ¹⁹Laban powiedział: Wolę dać ją tobie niż komu innemu. Pozostań więc u mnie. ²⁰I tak służył Jakub za Rachelę przez siedem lat, a wydała mu się one jak dni kilka, bo bardzo miłował Rachelę. ²¹Wreszcie rzekł Jakub do Labana: Ponieważ czas już upłynął, daj mi córkę twą za żonę, abym się z nią połączył. ²²Wtedy Laban, zaprosiwszy wszystkich mieszkańców tej miejscowości, wyprawił ucztę.

1Sm 18,20-26

²⁰Ale Mikal, córka Saula, pokochała Dawida. Doniesiono o tym Saulowi. To wydało mu się dobre. ²¹Saul bowiem mówił sobie: Oddam mu ją, aby była dla niego sidłem: niech będzie nad nim ręka Filistynów. Oświadczył więc Saul Dawidowi po raz drugi: Dziś możesz się stać moim zięciem. ²²Sługom zaś Saul polecił: Porozmawiajcie potajemnie z Dawidem i donieście mu: Król jest dla ciebie życzliwy, słudzy jego cię kochają. Zostań więc zięciem króla! ²³Słudzy powtórzyli Dawidowi słowa Saula, on zaś odrzekł: Czy wam wydaje się rzeczą bląhą być zięciem króla? Ja jestem przecież człowiekiem biednym i mało znaczącym. ²⁴I słudzy zawiadomili Saula, mówiąc: Tak się wyraził Dawid. ²⁵Saul odrzekł: Powiedzcie Dawidowi, że król nie żąda innej zapłaty niż stu napletków Filistynów, aby pomścić się na wrogach królewskich. Saul liczył na to, że Dawid dostanie się w ręce Filistynów. ²⁶Gdy słudzy zawiadomili o tym Dawida, wydało mu się dobre to, że może zostać zięciem króla. Zanim upłynęły wyznaczone dni,

1Sm 25,40nn

³⁸Po upływie około dziesięciu dni Pan poraził Nabala tak, że umarł. ³⁹Gdy się Dawid dowiedział, że Nabal umarł, zawołał: Błogosławiony niech będzie Pan, który stał się moim obrońcą przeciw Nabalowi w związku z doznaną obelgą, a sługę swego powstrzymał od zła. Nieprawość Nabala skierował Pan na jego głowę. Posłał też Dawid pośredników celem rozmówienia się z Abigail, bo chciał wziąć ją sobie za żonę. ⁴⁰Słudzy Dawida udali się więc do Abigail do Karmelu i odezwali się do niej w ten sposób: Dawid wysłał nas do ciebie, aby cię wziąć za żonę. ⁴¹Ona wstała, oddała pokłon twarzą do ziemi i rzekła: Oto służebnica twoja jest niewolnicą gotową umyć nogi sług mojego pana. ⁴²Podniósłszy się, Abigail śpiesznie wsiadła na osła i z pięcioma dziewczętami, które stanowiły jej orszak, udała się za wysłańcami do Dawida i została jego żoną. ⁴³Wziął też przedtem Dawid Achinoam z Jizreel, i tak obie one zostały jego żonami. ⁴⁴Tymczasem Saul oddał Mikal, swoją córkę, a żonę Dawida, Paltiemu, synowi Lajsza, pochodzącemu z Gallim.

Rdz 26,34n

³²A gdy tego dnia słudzy Izaaka przynieśli mu wiadomość o studni, którą wykopali, mówiąc: Znaleźliśmy wodę, ³³nazwał on tę studnię Szibea. Dlatego to miasto nosi po dziś dzień nazwę Beer-Szeba. ³⁴Gdy Ezaw miał czterdzieści lat, wziął za żonę Jehudit, córkę Chittyty Beeriego, oraz Bosmat, córkę Chittyty Elo-na. ³⁵Były one powodem zgryzoty Izaaka i Rebeki.

Sdz 14,1-10

¹Samson udał się do Timny i ujrzał tam kobietę wywodzącą się z córek Filistynów. ²Wróciwszy, tak oznajmił swemu ojcu i matce: W Timnie ujrzałem wśród córek Filistynów pewną kobietę. Weźcie mi ją teraz za żonę! ³Rzekli mu jego ojciec i matka: Czyż nie ma kobiety pomiędzy córkami twoich braci i w całym

twoim narodzie, że poszedłeś szukać żony wśród nieobrzezanych Filistynów? Samson odpowiedział swemu ojcu: Weźcie dla mnie tę, gdyż spodobala się moim oczom. ⁴Rodzice jego nie wiedzieli, że to pochodziło od Pana, który szukał powodu do sporu z Filistynami, albowiem Filistyni panowali w tym czasie nad Izraelitami. ⁵Udał się więc Samson wraz z ojcem swoim i matką do Timny, a gdy się zbliżał do winnic Timny, oto młody lew, rycząc, stanął naprzeciw niego. ⁶Wówczas opanował go duch Pana, tak że lwa rozdarł, jak się koźle rozdziera, chociaż nie miał nic w ręku. Jednak nie zdradził się wobec swego ojca i matki z tym, co uczynił. ⁷Kiedy przyszedł na miejsce, rozmawiał z ową kobietą i spodobala mu się. ⁸Gdy po jakimś czasie Samson wracał, by wziąć ją za żonę, zbroczył, by obrzezc padlinę lwa, a oto rój pszczoł i miód znalazły się w padlinie. ⁹Wziął go więc do ręki i jadł, a gdy przyszedł do swego ojca i matki, dał im także, aby jedli, nie mówiąc im jednak, że miód zebrał z padliny lwa. ¹⁰Następnie jego ojciec poszedł do owej kobiety i wyprawiono Samsonowi wesele, które trwało siedem dni, bo tak było we zwyczaju wśród młodzieńców.

1Sm 1,8

⁶Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczala jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosiła do Pana modlitwy i płakała rzewnie.

Rdz 34,12

¹⁰Zamieszkacie z nami i kraj ten stanie dla was otworem. Możecie się w nim osiedlać, swobodnie poruszać oraz nabywać sobie tę ziemię na własność. ¹¹Sychem rzekł też do ojca i braci Diny: Darzcie mnie [tylko] życzliwością, a dam wam, czegokolwiek zażądacie ode mnie. ¹²Wyznaczcie mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę. ¹³Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi – mówili tak dlatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę – ¹⁴rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą.

Wj 22,15n

¹³Jeśliby ktoś wynajął od drugiego [zwierzę], a ono się okaleczyło lub padło pod nieobecność właściciela, winien uiścić odszkodowanie. ¹⁴Gdy jednak stało się to w obecności właściciela, nie będzie uiszczal odszkodowania, gdy [zwierzę] było wynajęte, bo zapłacił cenę wynajmu. ¹⁵Jeśliby ktoś uwiódł dziewczę jeszcze nie zaręczoną i obcował z nią, uiści [rodzinie] opłatę i weźmie ją za żonę. ¹⁶Jeśliby się ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewczic. ¹⁷Nie pozwolisz żyć czarnownicy. ¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią.

Prz 31,10-31

¹⁰Alef Niewiaście dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. ¹¹Bet Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; ¹²Gimel nie czyni mu złe, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. ¹³Dalet O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. ¹⁴He Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. ¹⁵Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. ¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasada winnicę. ¹⁷Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. ²⁰Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarsza wyciąga swe ręce. ²¹Lamed Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat. ²²Mem Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury. ²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie. ²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. ³⁰Szin Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiaстę, co boi się Pana. ³¹Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Pnp 1,12-17

¹⁰Śliczne są lica twe wśród wisiorków, szyja twa w koliach. ¹¹Wisiorki zrobimy ci złote z kuleczkami ze srebra. ¹²Oblubienica: Gdy król na uczcie przebywa, nard mój roztacza woń swoją. ¹³Mój miły jest mi woreczkiem mirry, między pierściami mymi położonym. ¹⁴Gronem henny jest mi umiłowany mój w winnicach Engaddi. ¹⁵Oblubieniec: O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, oczy twe jak gołębicę! ¹⁶Oblubienica: Zaiscie piękny jesteś, miły mój, o jakże uroczył Łoże nasze z zieleni. ¹⁷Oblubieniec: Belkami domu naszego są cedry, a cyprysy ścianami.

Pnp 6,4-8,4

⁴Oblubieniec: Piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak Tirsza, wdzięczna jak Jeruzalem, groźna jak zbrojne oddziały. ⁵Odwroć ode mnie twe oczy, bo niepokoją mnie. Włosy twoje jak stado kóz falujące na [górach] Gileadu. ⁶Zęby twoje jak stado owiec wychodzących z kąpieli, każda z nich ma bliźniaczą, nie brak żadnej. ⁷Jak okrawek granatu skroń twoja za twoją zasłoną. ⁸Sześćdziesiąt jest królowych i nałożnic osiemdziesiąt, a dziewcząt bez liku, ⁹[lecz] jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna dla swej matki, wybranka swej rodzicielki. Chór: Podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wysławiają. ¹⁰Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne oddziały? ¹¹Oblubienica: Zeszłam do ogrodu orzechowego, by podziwiać świeżą zielen doliny, by zobaczyć, czy rozkwita krzew winny, czy w kwieciu są już granaty. ¹²Niespodziewanie znalazłam się [wśród] wozów książęcego orszaku. ¹³Chór I: Wróć się, wróć, Szulamitko, wróć się, wróć się, niech się twym widokiem nacieszymy! Chór II: Cóż się wam podoba w Szulamitce, w tańcu obozów? ¹⁴Obydwa chóry: Jak piękne są twe stopy w sandałach, księżniczko! Linia twych bioder jak kolia, dzieło rąk mistrza. ¹⁵Łono twe – jak czasza okrągła, niechaj nie zbraknie w niej wina korzennego! Brzuch twój jak stos pszenicznego ziarna okolony wiankiem lilii. ¹⁶Piersi twe jak dwoje koźląt, bliźniąt gazeli. ¹⁷Szyja twa jak wieża ze sloniowej kości. Oczy twe jak sadzawki w Cheszbonie, u bramy Bat-Rabbim. Nos twój jak baszta Libanu, spoglądająca ku Damaskowi. ¹⁸Głowa twa [wznosi się] nad tobą jak Karmel, wspaniały głowy twej – jak królewska purpura, splecione w warkocze. ¹⁹Oblubieniec: O jak piękna jesteś, jakże wdzięczna, umiłowana, pełna rozkoszy! ²⁰Postać twoja wysmukła jak palma, a piersi twe jak grona winne. ²¹Rzekłem: wespnę się na palmę, pochwyć kiść daktyli. Tak! Piersi twe niech [mi] będą jako grona winne, a oddech twój jak zapach jabłek. ²²Usta twoje jak wino wyborne. Spływa ono prosto we mnie, zwilżając wargi uśpione. ²³Oblubienica: Jam miłego mego i ku mnie zwraca się jego pożądanie. ²⁴Pójdź, mój miły, powędrujmy w pola, nocujemy po wioskach! ²⁵O świecie pośpieszmy do winnic, zobaczyć, czy kwitnie winorośl, czy pączki się otwarły, czy w kwieciu są już granaty, tam ci dam moje pieścizoty. ²⁶Mandragory sieją woń, nad drzwiami naszymi wszelki owoc wyborny, świeży i zeszłoroczny, dla ciebie, miły mój, chowałam. ²⁷O gdybyś był moim bratem, który ssał pierś mojej matki, ucałowałabym cię, spotkawszy na ulicy, i nikt by mną nie mógł pogardzić. ²⁸Powiodłabym cię i wprowadziła w dom matki mej, która mnie wychowała; napoiłabym cię winem korzennym, moszczem z granatów. ²⁹Lewa jego ręka pod głowę moją, a prawica jego obejmuje mnie. ³⁰Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce?

Sdz 8,30

²⁸Tak oto Madianici zostali poniżeni wobec Izraelitów i nie podnieśli już więcej głowy, a kraj zaznawał pokoju przez lat czterdzieści, to jest za dni Gedeona. ²⁹Jerubbaal, syn Joasza, wrócił i mieszkał w swoim domu. ³⁰Gedeon miał siedemdziesięciu własnych synów, miał bowiem wiele żon. ³¹Jedna z drugorzędnych jego żon, mieszkająca w Sychem, urodziła mu syna, którego nazwał imieniem Abimelek. ³²Po jakimś czasie Gedeon, syn Joasza, umarł w szczęśliwej starości i pochowano go w grobie Joasza, jego ojca, w Ofra Abiezera.

Sdz 12,8

⁶wówczas nakazywali mu: Wymów więc Szibbolet. Jeśli rzekł: Sibbolet – a inaczej nie mógł wymówić – chwyłali go i zabijali u brodu Jordanu. Tak zginęło w owym czasie czterdzieści dwa tysiące Efraimitów. ⁷Jefte sprawował sądy nad Izraelem przez sześć lat, następnie umarł Jefte Gileadczyk i pochowano go w mieście jego Mispa w Gileadzie. ⁸Po nim sprawował sądy nad Izraelem Ibsan z Betlejem. ⁹Miał on trzydziestu synów i trzydzieści córek. Wydał je za mąż poza granicami i stamtąd sprowadził trzydzieści żon dla swoich synów. Sprawował on sądy nad Izraelem przez siedem lat. ¹⁰Następnie Ibsan umarł i pochowano go w Betlejem.

2Krl 10,1

¹W Samarii było siedemdziesięciu synów Achaba. Jehu napisał list i wysłał go do Samarii, do przywódców miasta, do starszyny i do opiekunów dzieci Achaba –

list następującej treści: ²Teraz, gdy dotrze do was to pismo, macie ze sobą synów pana waszego, macie rydwany i konie, miasto warowne oraz broń. ³Rozpatrzenie więc, kto z synów pana waszego jest najlepszy i najodpowiedniejszy, posadźcie go na tronie jego ojca i bijcie się o dom pana waszego!

Rdz 2,18-24

¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.

Rdz 4,19

¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla. ²⁰Ada urodziła Jabala; on to był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy. ²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie.

1Sm 1,2

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary].

Pwt 21,15

¹³i zdejmie z siebie odzież branki. Zamieszkawszy w twym domu, oplakiwać będzie swego ojca i matkę przez miesiąc. Potem pójdziesz do niej, zostaniesz jej mężem, a ona twą żoną. ¹⁴Jeśli ci się przestanie podobać, odeślesz ją, gdzie zechce, nie sprzedasz jej za srebro ani nie obejdiesz się z nią jak z niewolnicą, ponieważ obcowaleś z nią wbrew jej woli. ¹⁵Jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą nie kochaną, i one urodzą mu synów – kochana i nie kochana – a pierwotnym będzie syn nie kochanej, ¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierwotnego uznać syna kochanej, gdy pierwotnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierwotnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierwotności.

Rdz 16,2

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią.

Rdz 30,3

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakubowi potomstwa, zazdrościła więc siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, od mamiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo. ⁴Dała mu więc swą niewolnicę, Bilhę, za żonę, i Jakub zbliżył się do niej. ⁵A gdy Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna,

Wj 21,7-11

⁵A jeśli by niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, ⁶wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu jego pan ucho sztydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. ⁷Jeśliby ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. ⁸A jeśli by nie spodobała się panu, który przeznaczył ją dla siebie, niech pozwoli ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej. ⁹Jeśli zaś przeznaczył ją dla syna, to niech postąpi z nią tak, jak prawo nakazuje obejść się z córkami. ¹⁰Jeśli zaś weźmie sobie inną, nie może tamtej odmawiać pożywienia, odzieży i wspólnego mieszkania. ¹¹Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu. ¹²Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany. ¹³Gdy jednak nie czyhał na niego, a tylko Bóg dopuścił, że sam wpadł w jego ręce, wyznaczę ci miejsce, do którego będzie on mógł uciekać.

Sdz 19,1

¹W owych dniach – nie było wówczas króla w Izraelu – pewien mąż, lewita, mieszkający u stóp góry Efraima, wziął sobie za drugorzędną żonę kobietę z Betlejem judzkim. ²Żona go zdradziła i udała się do domu swego ojca w Betlejem judzkim. Tam przebywała przez cztery miesiące. ³Udał się więc jej mąż do niej, aby przekonać ją i sprowadzić z powrotem do siebie. Miał ze sobą swego sługę i parę osłów. Zaprowadziła więc go żona do domu swego ojca. Ojciec młodej kobiety ujrzawszy go, bardzo się uradował z jego odwiedzin.

Pwt 21,10-14

⁸Panie, oczyść z winy lud swój, Izraela, któregoś wybawił, i nie obarczaj krwi niewinną ludu swego, Izraela. I odpuszczona będzie im ta krew. ⁹W ten sposób usuniesz spośród siebie krew niewinnie przelaną i uczynisz to, co jest słuszne w oczach Pana. ¹⁰Jeśli wyruszysz na wojnę z wrogami, a wyda ich Pan, Bóg twój, w twoje ręce i weźmiesz jeńców, ¹¹a ujrzysz między jeńcami kobietę o pięknym wyglądzie i pokochasz ją, możesz ją sobie wziąć za żonę ¹²i wprowadzić do swego domu. Ona ogoli swą głowę, obetnie paznokcie ¹³i zdejmie z siebie odzież branki. Zamieszkawszy w twym domu, oplakiwać będzie swego ojca i matkę przez miesiąc. Potem pójdziesz do niej, zostaniesz jej mężem, a ona twą żoną. ¹⁴Jeśli ci się przestanie podobać, odeślesz ją, gdzie zechce, nie sprzedasz jej za srebro ani nie obejdiesz się z nią jak z niewolnicą, ponieważ obcowales z nią wbrew jej woli. ¹⁵Jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą nie kochaną, i one urodzą mu synów – kochana i nie kochana – a pierworodnym będzie syn nie kochanej, ¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn nie kochanej.

2Sm 11,2nn

¹Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni [ziemię] Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. ²Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. ³Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chittyty. ⁴Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu. ⁵Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać znać Dawidowi: Jestem brzemienna. ⁶Wtedy Dawid wyprawił posłańca do Joaba: Przyslij do mnie Uriasza Chittytę. Joab posłał więc Uriasza do Dawida.

1Krl 3,1

¹Salomon został zięciem faraona, króla egipskiego, gdyż wziął za żonę córkę faraona i sprowadził ją do Miasta Dawidowego, zanim dokończył budowy swego pałacu oraz świątyni Pańskiej, jak też murów okalających Jerozolimę. ²Lud jednak składał ofiary na wyżynach, gdyż do tego czasu jeszcze nie została zbudowana świątynia ku czci Pana. ³Chociaż Salomon umiłował Pana, naśladując obyczaje ojca swego, Dawida, jednak i on składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach.

1Krl 11,3

¹Król Salomon pokochał też wiele kobiet obcej narodowości, a mianowicie: córkę faraona, Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki i Chittytki, ²z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech nie łączą się z wami, bo na pewno zwrócą wasze serce ku swoim bogom. Jednak Salomon z miłości złączył się z nimi, ³tak że miał siedemset żon-księżniczek

i trzysta żon drugorzędnych. Jego żony uwiodły więc jego serce. ⁴Kiedy Salomon się zestarzał, żony zwróciły jego serce ku cudzym bogom i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida. ⁵Zaczął bowiem czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów.

2Krn 13,21

¹⁹Abiasz ścigał Jeroboama i zabrał mu miasta: Betel z miejscowościami przynależnymi, Jeszanę z miejscowościami przynależnymi i Efron z miejscowościami przynależnymi. ²⁰Za życia Abiasza Jeroboam nie mógł już powrócić do sił; potem poraził go Pan, toteż umarł. ²¹Wzmocnił się więc Abiasz. Wziął on sobie czternaście żon i miał z nich dwudziestu dwóch synów i szesnaście córek. ²²Pozostałe zaś dzieje Abiasza oraz wszystkie jego czyny i słowa opisane są w opowiadaniu proroka Iddo.

Est 2,12-17

¹⁰A nie ujawniła Estera swego narodu i pochodzenia, ponieważ Mardocheusz rozkazał jej, aby nic nie mówiła. ¹¹Mardocheusz zaś przechadzał się codziennie na wprost przedsiönka domu kobiet, aby dowiadywać się o zdrowie Estery i co się z nią dzieje. ¹²A gdy przychodziła kolej na każdą dziewczynę, aby pójść do króla Aswerusa, pod koniec jej pobytu, wedle prawa kobiet, to jest po dwunastu miesiącach – ponieważ wtedy kończyły się dni ich namaszczenia, sześć miesięcy olejkami mirrowymi, a sześć miesięcy balsamami i kobiecymi środkami upiększającymi – ¹³wtedy dopiero dziewczyna szła do króla. Wszystko, czego zażądała, dawano jej, aby mogła to wziąć ze sobą do domu króla. ¹⁴Wieczorem szła, a rano wracała do drugiego domu kobiet pod opiekę Szaaszgaza, eunucha królewskiego, stróża nałożnic. Nie przychodziła ona już do króla, chyba że król jej zapragnął i wezwał ją imiennie. ¹⁵A gdy na Esterę, córkę Abichaila, stryja Mardocheusza, który wziął ją za córkę, przyszła kolej, aby poszła do króla, nie żądała niczego, poza tym, co polecił Hegaj, eunuch królewski, stróż żon. Estera pozyskała sobie życzliwość wszystkich, którzy na nią patrzyli. ¹⁶Zabrano więc Esterę do króla Aswerusa, do jego pałacu królewskiego, w dziesiątym miesiącu, to jest w miesiącu Tebet, w siódmym roku jego panowania. ¹⁷I umiłował król Esterę nad wszystkie [inne] kobiety. Pozyskała sobie u niego życzliwość i względy nad wszystkie [inne] dziewice, i włożył na jej głowę koronę królewską, i uczynił ją królową w miejsce Waszti. ¹⁸Wydał [także] król wielką ucztę dla wszystkich swoich książąt i sług swoich, ucztę Estery, a państwa uwolnił od podatków, obdarował ich z hojnością królewską. ¹⁹A gdy zgromadzono dziewczęta po raz drugi i Mardocheusz siedział w Bramie Królewskiej,

Rdz 25,19-28

¹⁹Oto dzieje potomków Izaaka, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka. ²⁰Izaak miał czterdzieści lat, gdy wziął sobie za żonę Rebekę, córkę Betuela, Aramejczyka z Paddan-Aram, siostrę Labana Aramejczyka. ²¹Izaak modlił się do Pana za swą żonę, gdyż była ona nieplodna. Pan wysłuchał go i Rebeka, żona Izaaka, stała się brzemienna. ²²A gdy walczyły z sobą dzieci w jej łonie, pomyślała: Jeśli tak bywa, to czemu mnie się to przytrafia? Poszła więc zapytać o to Pana, ²³a Pan jej powiedział: Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie sługą młodszego. ²⁴Kiedy nadszedł czas porodu, okazało się, że w łonie jej były bliźnięta. ²⁵I wyszedł pierwszy syn czerwony, cały pokryty owłosieniem, jakby płaszczem; nazwano go więc Ezaw. ²⁶Zaraz potem ukazał się brat jego trzymający Ezawa za piętę; dano mu przeto imię Jakub. – Izaak miał lat sześćdziesiąt, gdy mu się oni urodzili. ²⁷A gdy chłopcy urosli, Ezaw stał się zręcznym myśliwym, żyjącym w polu. Jakub zaś był człowiekiem spokojnym, mieszkającym w namiocie. ²⁸Izaak kochał Ezawa, bo lubił potrawy z upolowanej zwierzyny; Rebeka natomiast kochała Jakuba.

Rdz 41,50

⁴⁸gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzajnych], które nastąpiły w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym mieście gromadził żywność z okolicznych pól. ⁴⁹Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnóstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć. ⁵⁰A zanim nastąpił lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera. ⁵¹Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapomnieć o całym moim utrapieniu i o całym domu mego ojca. ⁵²A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli.

Jdt 8,2-8

²A mąż jej Manasses z tego samego pokolenia i z tego samego rodu zmarł podczas żniw jęczmiennych. ³Stał bowiem przy wiążących snopy na polu i słońce poraziło mu głowę, i upadł na swoje łóżko, i zakończył życie w mieście swoim w Betulii, i pogrzebano go razem z jego przodkami na polu między Dotain i Balamon. ⁴W domu swoim Judyta była wdową przez trzy lata i cztery miesiące. ⁵Na dachu swego domu postawiła sobie namiot, nałożyła wór na biodra i nosiła na sobie swoje wdowie szaty. ⁶Pościła przez wszystkie dni swojego wdowieństwa, oprócz wigilii przed szabatami i samych szabatów, przededni nowiu i podczas nowiu oraz oprócz uroczystości i radosnych świąt domu izraelskiego. ⁷Była piękna i na wejrzenie bardzo miła. Mąż jej Manasses pozostawił jej po sobie złoto, srebro, sługi, służące, bydło i rolę. A ona tym zarządzała. ⁸I nie było nikogo, kto by powiedział o niej złe słowo, ponieważ bardzo bała się Boga.

Hi 2,9n

⁷Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. ⁸[Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele. ⁹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Zlorzecz Bogu i umieraj! ¹⁰Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. ¹¹Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. ¹²Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Wykrzyknęli i zaplakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucił proch w górę, na głowę.

Prz 5,15-20

¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. ²²Gdy bezbożnym owładną występki, trzymając go więzy grzechu,

Prz 18,22

²⁰Owocem ust nasyci się wnętrze, pożywi się plonami ust swoich. ²¹Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożyją jego owoc. ²²Kto znalazł żonę, dobro znalazł i uzyskał upodobanie u Pana. ²³Placziwie prosi ubogi, lecz bogacz twardo odpowiada. ²⁴Ktoś ma bliskich, a popadnie w ruinę, lecz jest przyjaciel, co przylgnie nad brata.

Prz 19,13

¹¹Rozsądny człowiek panuje nad gniewem, chwałą jego zapomnieć urazy. ¹²Jak ryk lwa zagniewanie krąży, jego zycżliwość to rosa na trawie. ¹³Strapieniem dla ojca syn niemądry, a dachem ciekącym kłótnie żony. ¹⁴Dom i bogactwo dziedzictwem po przodkach, rozsądna żona jest darem od Boga. ¹⁵Lenistwo pograża w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy.

Koh 9,9

⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twoego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marność. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz. ¹¹A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylimy bieg się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb przypada w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim.

Syr 25,13-26,18

¹³Każda rana, byle nie rana serca, wszelka złość, byle nie złość żony. ¹⁴Każde prześladowanie, byle nie prześladowanie przez nienawidzących nas, każda zemsta, byle nie zemsta nieprzyjaciół. ¹⁵Nie ma bowiem głowy nad głowę węża i

nie ma gniewu nad gniew nieprzyjaciela. ¹⁶Wolałbym mieszkać z lwem i smokiem, niż mieszkać z żoną przewrotną. ¹⁷Złość kobiety zmienia wyraz jej twarzy, zeszepta jej oblicze na kształt niedźwiedzia. ¹⁸Mąż jej zasiądzie do stołu pośród swoich bliskich i wbrew woli przykro wdychać będzie. ¹⁹Małe jest wszelkie zło wobec przewrotności kobiety, toteż spadnie na nią los grzesznika. ²⁰Czym dla nóg starca wspinanie się po zboczu piaszczystym, tym żona gadatliwa dla spokojnego męża. ²¹Nie pozwól się doprowadzić do upadku pięknoscią kobiety, ani nawet jej nie pożądam! ²²Złem jest, bezwstydem i wielką hańbą, jeśli żona utrzymuje swego męża. ²³Duch przygnębiony, twarz zasmucona i rana serca – żona przewrotna; ręce bezwładne i kolana bez siły – taka, która unieszczęśliwia swojego męża. ²⁴Początek grzechu przez kobietę i przez nią też wszyscy umieramy. ²⁵Nie dawaj ujęcia wodzie ani możliwości rządzenia przewrotnej żonie. ²⁶Jeżeli nie trzyma się rąk twoich, odsuń ją od siebie. ²⁶ ¹Szczęśliwy mąż, który ma dobrą żonę, liczba dni jego będzie podwójna. ²Dobra żona radować będzie męża, który osiągnie pełnię wieku w pokoju. ³Dobra żona to dobra część dziedzictwa i jako taka będzie dana tym, którzy się boją Pana: ⁴wtedy to serce bogatego czy ubogiego będzie zadowolone i oblicze jego wesołe w każdym czasie. ⁵Serce moje ma się na bacności przed trzema rzeczami, a czwartej się obawiam: oszczerczych zarzutów w mieście, zbiegowiska pospólstwa i kłamliwych doniesień; te rzeczy są przykrzejsze od śmierci. ⁶Zgryzota serca i smutkiem jest kobieta zazdrosna o kobietę, a to jest bicz języka, co wszystkich dosięga. ⁷Jarzmo dla wołów źle dopasowane – to żona niegodziwa, kto ją sobie bierze, jakby uchwycił garścią skorpiona. ⁸Wielkie zło – kobieta pijaczka, i nie ukryje ona swej hańby. ⁹Bezwstyd kobiety można poznać po niespokojnym podnoszeniu oczu i po rzucaniu spojrzeń. ¹⁰Nad córką zuchwałą zmocnij czuwanie, aby czując ulgę, nie wyzyskała sposobności. ¹¹Strzeż się oka bezwstydnego i nie dziw się, jeśli cię przywiedzie do upadku. ¹²Jak spragniony podróżny otwiera usta i pije każdą wodę, która jest blisko, tak ona siada naprzeciw każdego pala i na strzały otwiera kołczan. ¹³Wdzięk żony rozwesela jej męża, a mądrość jej orzeźwia jego kości. ¹⁴Dar Pana – żona spokojna i za osobę dobrze wychowaną nie ma odpłaty. ¹⁵Wdzięk nad wdziękami skromna kobieta i nie masz nic równego osobie powściągliwej. ¹⁶Jak słońce wschodzące na wysokościach Pana, tak piękność dobrej kobiety między ozdobami jej domu. ¹⁷Jak światło błyszczące na świętym świeczniku, tak piękność oblicza na ciele dobrze zbudowanym. ¹⁸Jak kolumny złote na podstawach srebrnych, tak piękne nogi na kształtnych stopach.

Rdz 16

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią. ⁵Wtedy Saraj rzekła do Abrama: Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą! ⁶Abram rzekł do Saraj: Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy; postąp z nią, jak uznasz za dobre. Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła. ⁷Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur ⁸i zapytał: Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? A ona odpowiedziała: Uciekłam od mojej pani, Saraj. ⁹Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę. ¹⁰Po czym Anioł Pański oznajmił: Rozmnożę twoje potomstwo tak bardzo, że nie będzie można go policzyć. ¹¹I mówił: Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. ¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców. ¹³Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej: Tyś Bóg Widzialny, bo mówiła: Czyż widzę tu widziałam, potem jak mnie widział? ¹⁴Dlatego tę studnię nazwano Studnią Lachaj-Roj. – Jest to ta, która znajduje się pomiędzy Kadesz i Bered. ¹⁵Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael. ¹⁶Abram miał lat osiemdziesiąt sześć, gdy mu Hagar urodziła Izmaela.

Pwt 24,1n

¹Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył zycżliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odesła ją od siebie. ²Jeśli ona, wyszedłszy z jego domu, pójdzie i zostanie żoną innego, ³a ten drugi też ją znienawidzi, wręczy jej list rozwodowy i usunie ją z domu, albo jeśli ten drugi mąż, który ją poślubił, umrze, ⁴nie będzie mógł pierwszy jej mąż, który ją odesłał, wziąć jej powtórnie za żonę jako skalanej. To bowiem budzi odrazę u Pana, a ty nie możesz dopuścić do takiej nieprawości w kraju, który ci daje w posiadanie Pan, Bóg twój.

Prz 5,15-19

¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On uważa na wszystkie ich ścieżki.

Syr 36,25nn

²³a jeśli w słowach swych mieć będzie ona współczucie i słodycz, mąż jej nie jest już jak inni ludzie. ²⁴Kto zdobędzie żonę, ma początek pomyślności, pomoc podobną do siebie i słup oparcia. ²⁵Gdzie nie ma ogrodzenia, rozdrapią posiadłość, a gdzie brakuje żony, tam mąż wzdycha zbląkany. ²⁶Któż będzie ufał gromadzie żołnierzy, co chodzi od miasta do miasta? ²⁷Tak samo – człowiekowi, który nie ma gniazda i zatrzymuje się tam, gdzie go mrok zastanie.

Rdz 38,24

²²Wróciwszy do Judy, rzekł: Nie znalazłem jej. Także tamtejsi mieszkańcy powiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnic sakralnej. ²³Wtedy Juda rzekł: Niech sobie zatrzyma. Obyśmy się tylko nie narazili na kpiny. Przecież posłałem jej kozłatko, ty zaś nie mogłeś jej znaleźć. ²⁴Po około trzech miesiącach doniesiono Judzie: Twoja synowa, Tamar, stała się nierządnicą i nawet stała się brzemienna z powodu czynów nierządnych. Juda rzekł: Wyprowadźcie ją i spalcie! ²⁵A gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia i kazała powiedzieć: Jestem brzemienna za sprawą tego męża, do którego należą te przedmioty. I rzekła: Rozpoznaj, proszę, czyje są: ten sygnet z pieczęcią, sznur i laska! ²⁶Kiedy zaś Juda rozpoznał je, rzekł: Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi! – Potem Juda już więcej z nią nie żył.

Pwt 22,22

²⁰Lecz jeśli oskarżenie to okaże się prawdziwe, bo nie znalazły się dowody dziewictwa młodej kobiety, ²¹zaprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie tego miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezceństwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca. Usuniesz zło spośród siebie. ²²Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela. ²³Jeśli dziewica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, ²⁴oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie.

Kpł 20,10

⁸Będziecie strzec ustaw moich i wykonywać je. Ja jestem Pan, który was poświęca! ⁹Ktokolwiek złorzeczy ojcu albo matce, będzie ukarany śmiercią: złorzeczył ojcu lub matce, jego krew [spadnie] na niego. ¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obuje cieleśnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich. ¹²Ktokolwiek obcuje cieleśnie z synową, będzie razem z nią ukarany śmiercią: popełnili sromotę, ich krew [spadnie] na nich.

Hi 31,9

⁷Jeśli na krok zbroczyłem z drogi, bo serce poszło za okiem, i zmaza ta trwa na mych rękach: ⁸niech sięję, a inni zbierają, niech z korzeniami wyrwą moje latorośle! ⁹Jeśli serce me zwiodła kobieta i czatowałem pod drzwiami sąsiada, ¹⁰niech moja żona miele obcemu, niech inni się do niej zbliżają! ¹¹Gdyż byłby to czyn haniebny, zbrodnia podlega sądowi;

Syr 9,5

³Nie wychodź na spotkanie kobiety rozpustnej, byś nie wpadł w jej sidła. ⁴Nie wchodź w zażyłość ze śpiewaczką, by jej zamiary cię nie usiłiły. ⁵Nie wpatruj się w dziewicę, abyś przypadkiem nie wpadł w sidła kar z jej powodu. ⁶Nie oddawaj się nierządnicom, abyś nie stracił swego dziedzictwa. ⁷Nie rozglądaj się po ulicach miasta ani nie wążaj się po jego pustych zaułkach.

Syr 9,8-9

⁶Nie oddawaj się nierządnicom, abyś nie stracił swego dziedzictwa. ⁷Nie rozglądaj się po ulicach miasta ani nie wążaj się po jego pustych zaułkach. ⁸Odwroć oko od pięknej kobiety, a nie przyglądaj się obcej piękności: przez piękność kobiety wielu zeszło na złe drogi, przez nią bowiem miłość namięta rozpała się jak ogień. ⁹Z kobietą zamężną nigdy razem nie siadaj ani nie uczuj z nią przy winie, aby przypadkiem twa dusza nie skłoniła się ku niej, byś przez swą namiętność nie potknął się aż do zagłady. ¹⁰Nie porzucaj starego przyjaciela; nowego nie można postawić wyżej niego. Wino nowe, przyjaciel nowy – jeśli się zestarzeje – z przyjemnością wypijesz. ¹¹Nie zazdrość chwały grzesznikowi, nie wiesz bowiem, jaka będzie jego zguba.

Syr 41,22nn

²⁰zapomnienia prawdy Boga i Przymierza – opierania się łokciem na chlebie, ²¹obelżywego postępowania, gdy coś bierzesz czy dajesz, milczenia przed tymi, którzy cię pozdrawiają, ²²patrzenia na nierządnicę, odwracania oblicza od krewnego, ²³zabrania dziedzictwa i podarunku i przyglądania się kobiecie zamężnej, ²⁴poufałości z jego służącą – i nie zbliżaj się do jej łoża! ²⁵słów obelżywych na przyjaciela, – a gdy coś dasz, nie czyn wyrzutów! ²⁶powtarzania mowy usłyszaną i wyjawiania tajemnic:

2Sm 12

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w miarę zasług, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. ⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wziąłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddalił się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittyty wziąłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyńłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Stłudz na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzесиć? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował. ²⁵[Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana. ²⁶A Joab stał za walki w ammonickim Rabba i zdobył stolicę królestwa. ²⁷Wysyłając posłańców do Dawida, donosił: Natarłem na Rabba i zdobyłem już Miasto Wód. ²⁸A teraz zbierz pozostałe wojsko i prowadź dalej walkę przeciw miastu. Podbij je, ażeby nie ja był jego zdobywcą i by nie nadano mu mego imienia. ²⁹Dawid zebrał więc całe wojsko i udał się

do Rabba, natarł na miasto i zdobył je.³⁰Z głowy Milkoma zjął koronę, która ważyła talent złota. Miała ona drogocenny kamień, który posłużył za ozdobę głowy Dawida. Zabrał też z miasta niezliczoną ilość łupów.³¹Ludność zaś, która w nim była, uprowadził i przeznaczył do obsługi pił, kilofów i żelaznych siekier oraz kazał jej przejść do wyrobu cegły. W ten sposób postąpił z wszystkimi miastami ammonickimi. Potem wrócił Dawid z całym wojskiem do Jerozolimy.

Prz 5,1-6

¹Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości, do mej roztropności nakłoń swe ucho; ²trzymając się [wskazań] rozważy, twe wargi strzec będą wiedzy. ³Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładziej niż olej, ⁴lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. ⁵Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki. ⁶Nie zważa na ścieżkę swego życia, jej drogi są błędne, choć ona o tym nie wie. ⁷Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępуй od słów moich ust. ⁸Idź drogą swą od niej daleko, pod drzwi jej domu nie podchodź,

Prz 7,6-27

⁶Przez okno bowiem swojego domu, spoza kraty się przyglądałem. ⁷Ujrzałem wśród niedoświadczonych, rozpoznałem między chłopcami młodzieńca nierozumnego. ⁸Przechodził ulicą obok narożnika, na drogę do domu jej wstąpił, ⁹o zmroku, o późnej godzinie, pod osłoną nocnych ciemności. ¹⁰Oto kobieta wychodzi naprzeciw – strój nierządniczy, a zamiar ukryty – ¹¹podniecona, nieopanowana, nie ustoi w domu jej noga: ¹²to na ulicy, to na placu, na każdym rogu stoi na czatach. ¹³Chwyliła go i obejmuje, z bezczelną miną doń mówi: ¹⁴Miałam złożyć ofiarę biesiadną, dziś dopełniałam swych ślubów. ¹⁵Wysłałam tobie naprzeciw, zaczęłam cię szukać, znalazłam. ¹⁶Kilimem swe łożę uślałam, kobiercem wzorzystym z Egiptu; ¹⁷łożę swe mirrą skropiłam, aloesem i cynamonem. ¹⁸Chodź, pijmy rozkosz do rana, wzajemną miłością się cieszymy. ¹⁹Bo męża w domu nie ma, udał się w drogę daleką. ²⁰Wór pieniędzy zabrał ze sobą, ma wrócić o pełni księżyca. ²¹Omamiła go długą namową, pochlebstwem swych ust go uwiodła. ²²Podążył za nią niezwłocznie, jak wół, co idzie na rzeź, jak spętany głupiec do chłosty. ²³Aż mu strzała przeszycie wątrobę, jak wróbel, co wpada w sidło, nieświadomy, że idzie o życie. ²⁴Więc teraz, synowie, słuchajcie, zważajcie na słowa ust moich. ²⁵Niech serce twe ku jej drogom nie zbacza, nie błąkaj się po jej ścieżkach. ²⁶Bo wielu zranionych strąciła, a wszystkich możliwych zabiła. ²⁷Jej dom to drogi do Szeolu, co w podwoje śmierci prowadzą.

Syr 26,9-12

⁷Jarżmo dla wołów źle dopasowane – to żona niegodziwa, kto ją sobie bierze, jakby uchwycił garścią skorpiona. ⁸Wielkie zło – kobieta pijaczka, i nie ukryje ona swej hańby. ⁹Bezwstyd kobiety można poznać po niespokojnym podnoszeniu oczu i po rzucaniu spojrzeń. ¹⁰Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie, aby czując ulgę, nie wyzyskała sposobności. ¹¹Strzeż się oka bezwstydnej i nie dziw się, jeśli cię przywiedzie do upadku. ¹²Jak spragniony podróżny otwiera usta i pije każdą wodę, która jest blisko, tak ona siada naprzeciw każdego pala i na strzały otwiera kołczan. ¹³Wdzięk żony rozwesela jej męża, a mądrość jej orzeźwia jego kości. ¹⁴Dar Pana – żona spokojna i za osobę dobrze wychowaną nie ma odpłaty.

Rdz 24,42-52

⁴²Gdy więc dziś przyszedłem do źródła, modliłem się: Panie, Boże pana mego Abrahama, jeśli chcesz mi poszczęścić w drodze, jaką tutaj odbyłem, ⁴³gdy oto jestem u źródła, niech stanie się tak, żeby ta dziewczyna wyszła czerpać wodę. A gdy jej powiem: Daj mi się napić trochę wody z twego dzbana, ⁴⁴niechaj mi powie: Pij ty, a i wielbłądy twoje napoję; będzie to ta kobieta, którą Pan ukazał dla syna pana mego. ⁴⁵Zaledwie przestałem tak w duchu się modlić, ukazała się Rebeka z dzbanem na ramieniu i zeszła do źródła, aby czerpać wodę. Wtedy powiedziałem do niej: Daj mi pić. ⁴⁶Ona zaś szybko nachyliła swój dzban i powiedziała: Pij, a potem napoję także twe wielbłądy. I napiłem się, i wielbłądy moje napiły. ⁴⁷A gdy ją zapytałem: Czyją jesteś córką, odpowiedziała: Jestem córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka. Włożyłem więc kołczyk w jej nozdrza i bransolety na jej ręce. ⁴⁸A potem padłem na kolana i oddałem pokłon Panu, i dziękowałem Panu, Bogu pana mego Abrahama, że poprowadził mnie drogą właściwą, abym wziął bratanicę pana mego za żonę dla jego syna. ⁴⁹A teraz powiedzcie mi, czy chcecie okazać panu mojemu prawdziwą życzliwość; a jeśli nie – powiedzcie, a wtedy udam się gdzie indziej. ⁵⁰Wtedy Laban i Betuel tak odpowiedzieli: Ponieważ Pan tak zamierzył, nie możemy ci powiedzieć nie lub tak. ⁵¹Masz przed sobą Rebeke, weź ją z sobą i idź. Niechaj będzie ona żoną syna pana twego, jak postanowił Pan. ⁵²Gdy sługa Abrahama usłyszał te ich słowa, oddał pokłon Panu.

Kpł 18

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³Tego, co czynią w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, nie czyńcie. Tego, co czynią w ziemi Kanaan, do której was wprowadzę, nie czyńcie. Nie będziecie postępować według ich obyczajów. ⁴Będziecie wypełniać moje wyroki, będziecie przestrzegać moich ustaw, aby według nich postępować. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Będziecie przestrzegać moich ustaw i moich wyroków. Człowiek, który je wypełnia, żyje dzięki nim. Ja jestem Pan! ⁶Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ⁷Nie będziesz odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziesz odsłaniać jej nagości. ⁸Nie będziesz odsłaniać nagości swojej macochy, bo to jest nagość twojego ojca. ⁹Nie będziesz odsłaniać nagości swojej siostry, córki twojego ojca lub córki twojej matki, bez względu na to, czy urodziła się w domu, czy na zewnątrz. ¹⁰Nie będziesz odsłaniać nagości córki twojego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ¹¹Nie będziesz odsłaniać nagości córki żony twojego ojca, bo jest ona dzieckiem twojego ojca, jest twoją siostrą. ¹²Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swego ojca, bo ona jest krewną twojego ojca. ¹³Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ¹⁴Nie będziesz odsłaniać nagości brata swojego ojca: nie będziesz się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką. ¹⁵Nie będziesz odsłaniać nagości swojej synowej, bo jest ona żoną twojego syna, nie będziesz odsłaniać jej nagości. ¹⁶Nie będziesz odsłaniać nagości swojej bratowej, jest to nagość twojego brata. ¹⁷Nie będziesz odsłaniać nagości kobiety i jej córki. Nie będziesz brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłaby to rozpusta! ¹⁸Nie będziesz brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody. ¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cieleśnie z żoną twojego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty. ²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezczęścił imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ²²Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziesz obcował cieleśnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałbyś się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest sromota! ²⁴Tymi wszystkimi rzeczami się nie plugawicie, bo tymi wszystkimi rzeczami plugawiły się narody, które wypędzam przed wami. ²⁵Także i ziemia stała się nieczysta. Ukaralem ją więc za jej winę, a ziemia wypuła swoich mieszkańców. ²⁶Strzeżcie więc ustaw i wyroków moich, nie czyńcie nic z tych obrzydliwości. Nie będzie ich czynić ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ²⁷Bo wszystkie te obrzydliwości czynili mieszkańcy ziemi, którzy byli przed wami, i ziemia została splugawiona. ²⁸Ale was ziemia nie wypłunie z powodu splugawienia jej, tak jak wypuła naród, który był przed wami. ²⁹Bo każdy, kto czyni jedną z tych obrzydliwości, wszyscy, którzy je czynią, będą wyłączeni spośród swojego ludu. ³⁰Będziecie więc przestrzegać mego zarządzenia, abyście nie dopuszczali się żadnego z obrzydliwych obyczajów, którymi się rządono przed wami, abyście nie splugawili się przez nie. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Wj 20,14

¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwem jako świadek.

Prz 2,17

¹⁵Ich ścieżki są kręte: błąkają się po manowcach. ¹⁶Aby cię ustrzec przed cudzą żoną, przed obcą, co mówę ma gładką. ¹⁷Powiernika młodości porzuca, Bożego przymierza niepomna. ¹⁸Już dom jej do Śmierci się chyli, ku cieniom [Szeolu] jej drogi: ¹⁹Każdy, kto do niej idzie, nie wraca, na ścieżki życia nie wstąpi.

Tb 3,16

¹⁴Ty wiesz, o Władco, że jestem czysta od wszelkiej zmyzy z mężczyzną. ¹⁵Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przysłą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga. ¹⁷I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwój: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znou oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza, ponieważ Tobiaszowi przysługuje prawo otrzymać ją w dziedzictwie przed wszystkimi, którzy ją pragną poślubić. W tym czasie powrócił Tobiasz z podwórza swego domu. Także Sara, córka Raguela, zeszła z górnej izby.

Tb 7,11

⁹A kiedy się wykąпали i umyli, i zasiedli do uczty, rzekł Tobiasz do Rafała: Bracie Azariaszu, powiedz Raguelowi, aby mi dał moją siostrę Sarę za żonę. ¹⁰A Raguel posłyszał te słowa i rzekł do młodzieńca: Jedz i pij, i niech ci będzie dobrze tej nocy! Nie ma bowiem żadnego człowieka, oprócz ciebie, który by miał prawo wziąć Sarę, córkę moją, za żonę, bracie. Także i ja nie mam władzy dać jej innemu mężowi oprócz ciebie, ponieważ ty jesteś najbliższym krewnym. Ale teraz, moje dziecko, muszę ci powiedzieć prawdę: ¹¹Dałem ją już siedmiu mężom spośród naszych braci i wszyscy umarli tej nocy, w której zbliżali się do niej. A teraz, dziecko, jedz i pij, a Pan będzie działał przez was. ¹²I rzekł Tobiasz: Nie będę jadł i pił tak długo, dopóki ty nie rozstrzygniesz mojej sprawy. I rzekł mu Raguel: Ja to robię. Ona jest dana tobie zgodnie z postanowieniem księgi Prawa Mojżesza i niebo też postanowiło, abym ci ją dał. Weź więc swoją siostrę! Od teraz ty jesteś jej bratem, a ona twoją siostrą. Jest ona dana tobie od dziś na zawsze. Niech Pan nieba będzie, dziecko, łaskawy dla was tej nocy i niech okaże wam miłosierdzie i da pokój! ¹³Potem zawołał Raguel córkę swoją Sarę, i przysłała do niego. A on ujął jej rękę i oddał ją Tobiaszowi, i rzekł: Weź ją zgodnie z postanowieniem i wyrokiem zapisanym w księdze Prawa Mojżesza, że należy ci ją dać za żonę. Masz ją i zaprowadź ją w zdrowiu do swego ojca. A Bóg niebios niech was obdarzy pokojem!

Tb 8,4-9

²Wtedy przypomniał sobie Tobiasz słowa Rafała, wyjął wątrobę i serce ryby z torby, w której je przechowywał, i położył na rozżarzonych węglach do kadzenia. ³Zapach ryby powstrzymał demona i uciekł aż on aż do Górnego Egiptu. A Rafał poszedł za nim, związał go tam w oka mgnieniu i unieszkodliwił go. ⁴Rodzice wyszli i zamknęli drzwi od sypialni. Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do niej: Wstań, siostró, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas. ⁵Wstała i ona i zaczęli się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęli tak mówić: Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych, i niech będzie uwielbione imię Twoje na wieki przez wszystkie pokolenia! Niech Cię uwielbiają niebiosy i wszystkie Twoje stworzenia po wszystkie wieki. ⁶Tyś stworzył Adama, i stworzyłeś dla niego pomocną ostoję – Ewę, jego żonę, i z obojga powstał rodzaj ludzki. I Ty rzekłeś: Nie jest dobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomocnicę podobną do niego. ⁷A teraz nie dla rozpusty biorę tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawnego. Okaż mi i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości! ⁸I powiedzieli kolejno: Amen, amen! ⁹A potem spali całą noc. ¹⁰A Raguel wstał, zawołał swoje sługi do siebie, a oni poszli, aby wykopać grób. Powiedział przy tym: Żeby tylko on nie umarł, bo staniemy się wtedy posmiwiskiem i wzgardą. ¹¹A gdy mieli już grób wykopany, Raguel poszedł do domu i zawołał swoją żonę,

Tb 8,6

⁴Rodzice wyszli i zamknęli drzwi od sypialni. Tobiasz podniósł się z łóżka i powiedział do niej: Wstań, siostró, módlmy się i błagajmy Pana naszego, aby okazał nam miłosierdzie i ocalił nas. ⁵Wstała i ona i zaczęli się modlić i błagać, aby dostąpić ocalenia. I zaczęli tak mówić: Bądź uwielbiony, Boże ojców naszych, i niech będzie uwielbione imię Twoje na wieki przez wszystkie pokolenia! Niech Cię uwielbiają niebiosy i wszystkie Twoje stworzenia po wszystkie wieki. ⁶Tyś stworzył Adama, i stworzyłeś dla niego pomocną ostoję – Ewę, jego żonę, i z obojga powstał rodzaj ludzki. I Ty rzekłeś: Nie jest dobrze być człowiekowi samemu, uczynimy mu pomocnicę podobną do niego. ⁷A teraz nie dla rozpusty biorę tę siostrę moją za żonę, ale dla związku prawnego. Okaż mi i jej miłosierdzie i pozwól razem dożyć starości! ⁸I powiedzieli kolejno: Amen, amen!

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Tb 14,1

¹Koniec słów hymnu pochwalnego Tobiasza. ²Umarł on w pokoju mając sto dwanaście lat i pogrzebano go uroczyscie w Niniwie. A miał sześćdziesiąt dwa lata, kiedy zasłabł na oczy. A po przejrzeniu żył w dobrobycie i dawał jałmużny.

W dalszym ciągu uwielbiał Boga i oddawał hołd majestatowi Bożemu. ³A kiedy miał umierać, przywołał syna swego Tobiasza i upomniął go mówiąc: Synu, wyprowadź stąd twoje dzieci

Tb 14,8-13

⁶I wszystkie narody na całym świecie nawrócą się i prawdziwie czcić będą Boga. I odrzucając wszystkie swoje bożki i tych, którzy ich wiedli na manowce, i uwielbiać będą Boga na wieki w sprawiedliwości. ⁷Wszyscy synowie Izraela, którzy ocaleją w tych dniach, wspominać będą Boga w prawdzie i zgromadzeni będą razem. I przyjdą do Jerozolimy, i zamieszkać bezpiecznie na wieki w ziemi Abrahama, która zostanie im dana na nowo. I cieszyć się będą ci, którzy miłują Boga w prawdzie, a popełniający grzech i nieprawość znikną z całej ziemi. ⁸A teraz, dzieci, rozkazuję wam: Służcie Bogu w prawdzie i czyńcie, co podoba się Jemu. Dzieciom waszym polećcie wykonywać sprawiedliwość i dawać jałmużnę i niech pamiętają o Bogu, i wielbią Imię Jego w każdej chwili, w prawdzie i z całej siły. ⁹A teraz, dziecko moje, wyjdź z Niniwy i nie zostawaj tu! Od tego dnia, w którym pochowaś matkę swoją obok mnie, od tego samego dnia nie pozostawaj dłużej w tych okolicach. Widzę bowiem, że jest tu wiele niesprawiedliwości i dokonuje się wiele podstępów, a ludzie się nie wstydzą. ¹⁰Popatrz, dziecko, co uczynił Nadab swemu żywicielowi Achikarowi. Czyż żywego nie zakopał do ziemi? Ale Bóg wynagrodził mu tę krzywdę przed obliczem swoim. Achikar wyszedł na światło, a Nadab poszedł do wiecznych ciemności, ponieważ czyhał na życie Achikara. A ponieważ Achikar dawał jałmużnę, uniknął zasadzki śmierci, którą zastawił na niego Nadab. A Nadab wpadł w zasadzkę śmierci i zgubił samego siebie. ¹¹Tak teraz, dzieci, patrzcie, jakie skutki sprawia dawanie jałmużny, a jakie – popelnianie nieprawości, że mianowicie ona zabija. A oto i dusza moja opuszcza mnie. I położono go na łożku, i umarł. Pochowano go uroczyscie. ¹²A kiedy umarła jego matka, pochowała ją Tobiasz obok swego ojca. Potem wywędrował on sam i jego żona do Medii i zamieszkali w Ekbatanie u swojego teścia Raguela. ¹³A Tobiasz opiekował się nimi ze czcią i pochował ich w Ekbatanie w Medii. I odziedziczył majątek po Raguelu i po ojcu swoim Tobiaszu. ¹⁴I umarł otoczony czcią w sto siedemnaście roku życia. ¹⁵A przed swoją śmiercią przekonał się na własne oczy o upadku Niniwy i widział jej jeńców prowadzonych przez Achicharosa, króla Medii. I błogosławił Boga za wszystko, co On uczynił synom Niniwy i Asyrii. I cieszył się przed swoją śmiercią z powodu Niniwy, i uwielbiał Pana Boga na wieki wieków.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Prorockie

Ez 24,15-18

¹³Chciałem cię oczyścić z nieczystości twojej hańby, aleś ty nie chciała zezwolić na oczyszczenie cię z twego brudu. Wobec tego nie zostaniesz oczyszczona, dopóki nie uśmierzę mego gniewu na ciebie. ¹⁴Ja, Pan, postanowiłem. Słowo moje się spełni, wykonam je niechybnie, nie będę miał ani litości, ani współczucia. Będziesz osądzona według twego postępowania i według twoich złych uczynków – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, oto zabieram ci nagle radość twych oczu, ale nie lamentuj ani nie płacz, ani nie pozwól, by płynęły ci łzy. ¹⁷Wzdychaj w milczeniu, nie przywdziejaj żałoby jak po umarłym, zawiąż sobie zawój dokoła głowy, sandały włóż na nogi, nie przyslaniaj brody, nie spożywaj chleba żałoby! ¹⁸Mówiłem do ludu mego rano, a wieczorem umarła mi żona, i uczyniłem rano tak, jak mi rozkazano. ¹⁹A lud mówił do mnie: Czy nie wyjaśnisz nam, co oznacza dla nas to, co czynisz? ²⁰Wówczas powiedziałem im: Pan skierował do mnie te słowa:

Ml 2,14nn

¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów. ¹³Po drugie, sprawiliście, że łzami, płaczem i jękami okryto ołtarz Pana, tak że On więcej nie popatrzy na dar ani nie przyjmie z ręki waszej ofiary, której by pragnął. ¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twoją młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była

twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa danego przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! **Dzień Pański** ¹⁷Uprzykrzyliście się Panu swymi mowami, a pytacie się jeszcze: Czym się uprzykrzyliśmy? Tym, że mówicie: Każdy człowiek źle czyniący jest [jednak] miły oczom Pana, i w takich ludziach ma On upodobanie. Albo [mówicie]: Gdzież jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?

Ez 18,6

⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezcześci żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozstrząda między jednym a drugim człowiekiem,

Pozaewangeliczne

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

1Kor 7,10n

⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związku małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. ¹⁰Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony. ¹²Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddala. ¹³Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje.

1Kor 6,19

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Ef 5,32

³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

Ef 5,21-33

²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy

nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęguje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

1Kor 7,1-6

¹Co do spraw, o których pisaście, to dobrze jest mężczyźnie nie łączyć się z kobietą. ²Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. ³Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. ⁴Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. ⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzemięźliwości waszej – nie kusił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związku małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja.

1Kor 7,8

⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. ¹⁰Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża!

1Kor 7,25-28

²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udreki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali;

1Kor 7,1

¹Co do spraw, o których pisaście, to dobrze jest mężczyźnie nie łączyć się z kobietą. ²Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. ³Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi.

2Kor 11,2

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie.

1Kor 7,32-35

³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemijają bowiem postacie tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. ³⁴I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi.

³⁵Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. ³⁶Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą. ³⁷Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni.

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

1Kor 7,29

²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

1Kor 7,7

⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżności waszej – nie kuśił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.

Ewangelie

Mt 19,8

⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.

Mt 19,3

¹Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileę i przeniósł się w granice Judei za Jordan. ²Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam je uzdrowił. ³Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? ⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem.

Łk 11,27

²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyzdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza.

Łk 2,51n

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumie-li tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Mt 19,1-9

¹Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileę i przeniósł się w granice Judei za Jordan. ²Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam je uzdrowił. ³Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? ⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. ⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.

Mt 19,9

⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane.

Mk 10,11

⁹Co więc Bóg złączył, tego niech człowiek nie rozdziela. ¹⁰W domu uczniowie raz jeszcze pytali Go o to. ¹¹Powiedział im: Kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia względem niej cudzołóstwo. ¹²I jeśli żona opuści swego męża, a wyjdzie za innego, popełnia cudzołóstwo. ¹³Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.

Łk 16,18

¹⁶Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁹Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz.

Mt 19,10

⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!

Łk 7,37

³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słuszność. ³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanawszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą.

J 4,18

¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj! ¹⁷A kobieta odrzekła Mu na to: Nie mam męża. Rzekł do niej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. ¹⁸Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą. ¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga].

J 8,3nn

¹Jezus natomiast udał się na Górę Oliwną, ²ale o brzasku zjawił się znów w świątyni. Cały lud schodził się do Niego, a On, usiadłszy, nauczał ich. ³Wówczas uczeni w Piśmie i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę, którą dopiero co pochwycono na cudzołóstwie, a postawiwszy ją pośrodku, ⁴powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. ⁵W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co powiesz? ⁶Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, Pisał palcem po ziemi. ⁷A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem.

Mt 21,31n

²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicze wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicze. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.

J 8,11

⁹Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. ¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 19,11n

⁹A powiadam wam: Kto odda swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Mt 22,30

²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych.

Mt 19,11

⁹A powiadam wam: Kto odda swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego.

MANNA

41	23	0	5	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Joz 5,12		Hbr 9,4	J 6,31n
2	Wj 16,15		Ap 2,17	Mt 4,1-4
3	Wj 16,4		1J 5,4n	Mt 14,20
4	Wj 16,28		1Kor 10,3n	Mt 15,37
5	Wj 16		Ap 2,17	J 6,14n
6	Lb 11,4-9			Mt 16,1-4
7	Mdr 16,20-29			J 6,30n
8	Wj 17,7			J 6,32
9	Wj 16,7			J 6,35-50
10	Wj 16,10nn			J 6,51-58
11	Wj 16,4			J 6,33
12	Wj 16,28			J 6,54
13	Wj 16,12			J 6,57n
14	Wj 16,32nn			
15	Wj 25,21			
16	Wj 16,16-30			
17	Lb 11,8			
18	Lb 11,4nn			
19	Pwt 8,2n			
20	Ne 9,15			
21	Mdr 16,20n			
22	Mdr 16,25n			
23	Pwt 8,3			

Ps 78,23nn; Ps 105,40; Ps 78,29; Ps 78,24n;

Historyczne

Joz 5,12

¹⁰Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha. ¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażne i ziarna prażone samego dnia. ¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze?

Wj 16,15

¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. ¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. ¹⁷Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało.

Wj 16,4

²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej.

Wj 16,28

²⁶Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. ²⁷Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. ²⁸Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? ²⁹Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. ³⁰I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat.

Wj 16

¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aaron: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ¹³Rzeczywiście wieczorem

przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. ¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. ¹⁷Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało. ¹⁸Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb. ¹⁹Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. ²⁰Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i zostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. ²¹Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce goręcej przygrzewało, topniało. ²²W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi. ²³A on rzekł do nich: Oto, co Pan chciał wam powiedzieć: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym Panu, jest dzień jutrzejszy. Upieczcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny. ²⁴I odłożyli na następny dzień według nakazu Mojżesza. I nie nastąpiło gnicie, ani też nie było w tym robactwa. ²⁵Mojżesz powiedział: Jedzcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana! Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. ²⁶Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. ²⁷Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. ²⁸Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? ²⁹Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. ³⁰I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat. ³¹Dom Izraela nadał temu pokarmowi nazwę manna. Była ona biała jak ziarno kolendry i miała smak placka z miodem. ³²Mojżesz rzekł: Oto, co nakazał Pan: Napełnijcie omer i przechowajcie go dla waszych pokoleń, aby zobaczyły pokarm, którym żywiłem was na pustyni po wyprowadzeniu z ziemi egipskiej. ³³Mojżesz rzekł do Aaron: Weź naczynie i napełnij je omerem manny, i złóż ją przed Panem, aby przechować ją dla waszych pokoleń. ³⁴Aaron położył je przed Świadectwem, aby przechować – jak to Pan nakazał Mojżeszowi. ³⁵Izraelici jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan. ³⁶Omer zaś jest dziesiątą częścią efy.

Lb 11,4-9

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstawił się do Pana i wygasł ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendry i miała wygląd bdelium. ⁸Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem mieli w ręcznych młynkach albo tłukli w miedzianych dzierzach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podplomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju. ⁹Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna. ¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpalil się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak źle się obchodzisz ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu?

Mdr 16,20-29

²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy. ²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórcu, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodniej dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegającym zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanie. ²⁹Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna.

Wj 17,7

⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyzny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku.

Wj 16,7

⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie.

Wj 16,10nn

⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi.

Wj 16,4

²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadaliby chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej.

Wj 16,28

²⁶Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. ²⁷Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. ²⁸Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? ²⁹Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. ³⁰I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat.

Wj 16,12

¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi.

Wj 16,32nn

³⁰I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat. ³¹Dom Izraela nadał temu pokarmowi nazwę manna. Była ona biała jak ziarno kolendry i miała smak placka z miodem. ³²Mojżesz rzekł: Oto, co nakazał Pan: Napelnijcie omer i przechowajcie go dla waszych pokoleń, aby zobaczyli pokarm, którym żywiłem was na pustyni po wyprowadzeniu z ziemi egipskiej. ³³Mojżesz rzekł do Aarona: Weź naczynie i napelnij je omerem manny, i złóż ją przed Panem, aby przechować ją dla waszych pokoleń. ³⁴Aaron położył je przed Świadectwem, aby przechować – jak to Pan nakazał Mojżeszowi. ³⁵Izraelici jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan. ³⁶Omer zaś jest dziesiątą częścią efy.

Wj 25,21

¹⁹Jednego cheruba uczynisz na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przeblagalni. Uczynisz cheruby na krańcach górnych. ²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagalni będą zwrócone twarze cherubów. ²¹Umieścisz przeblagalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadectwo, które dam tobie. ²²Tam będę się spotykał z tobą i sponad przeblagalni i z pośrodku cherubów, które są ponad Arką Świadectwa, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom. ²³Uczynisz też stół z drewna akacjowego; jego długość będzie wynosić dwa łokcie, jego szerokość – jeden łokieć, a jego wysokość – półtora łokcia.

Wj 16,16-30

¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. ¹⁷Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało. ¹⁸Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbývającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb. ¹⁹Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. ²⁰Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. ²¹Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce goręcej przygrzewało, topniało. ²²W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi. ²³A on rzekł do nich: Oto, co Pan chciał wam powiedzieć: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym Panu, jest dzień jutrzejszy. Upieczcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny. ²⁴I odłożyli na następny dzień według nakazu Mojżesza. I nie nastąpiło gnicie, ani też nie było w tym robactwa. ²⁵Mojżesz powiedział: Jedzcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana! Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. ²⁶Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. ²⁷Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. ²⁸Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? ²⁹Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. ³⁰I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat.

Lb 11,8

⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendry i miała wygląd bdelium. ⁸Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem melli w ręcznych młynkach albo tłukli w moździerzach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podplomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju. ⁹Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna. ¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpalili się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe.

Lb 11,4nn

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstawił się do Pana i wygasł ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabeera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendry i miała wygląd bdelium. ⁸Ludzie

wychodzili i zbierali ją, potem melli w ręcznych młynkach albo tłukli w móżdżkach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podpiłomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju.

Pwt 8,2n

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utraścił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Ne 9,15

¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. ¹⁴I Twój święty szabot im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich.

Mdr 16,20n

¹⁸Czasem bowiem ogień przygasał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął: ¹⁹czasem zaś nawet wśród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywiłeś pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał na nawet swojej własnej mocy.

Mdr 16,25n

²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał na nawet swojej własnej mocy. ²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodniejsza dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegającym zmianom, służyła darowi Twemu, żyjącemu wszystkim, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiedziano, że w dziekowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanii.

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utraścił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Pozaewangeliczne

Hbr 9,4

²Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały

się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacieśniały przeblągalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodził kapłani sprawujący służbę świętą.

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,

1J 5,4n

²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

1Kor 10,3n

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imie] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzysząc im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie ugodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,

Ewangelie

J 6,31n

²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jak więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!

Mt 4,1-4

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Mt 14,20

¹⁸On rzekł: Przyniescie Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiadli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy.

Mt 15,37

³⁵A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, ³⁶wziął siedem chlebów i ryby i odmówił dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. ³⁷Jedli wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszy. ³⁸Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ³⁹Potem odprawił tłumy, wsiadł do łodzi i przybył w granice Magadan.

J 6,14n

¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrał więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnił dwanaście koszy. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszedli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przepływać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Mt 16,1-4

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł. ⁵Przeprawiając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. ⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów!

J 6,30n

²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.

J 6,32

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!

J 6,35-50

³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co

Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.

J 6,51-58

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzecznali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 6,33

³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 6,54

⁵²Sprzecznali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

J 6,57n

⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówili: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

MARYJA

102	4	4	26	68
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 15,20	So 3,14-17	Dz 1,22	Mk 3,31-35
2	1Sm 2,1-10	Za 9,9	Dz 10,37nn	Mk 6,3
3	Sdz 11,37n	Iz 7,14	Dz 13,24nn	Mt 1,20n
4	Rdz 3,13	So 3,14	Dz 1,14	Mt 2,13
5			Ga 4,4	Mt 2,20
6			Dz 21,9	Mt 2,22
7			Dz 1,14	Mt 1,18-25
8			1Kor 9,5	J 2,1-12
9			Ga 1,19	J 19,25nn
10			Dz 1,14	Łk 2,22
11			Ef 5,32	Łk 2,27
12			Ap 21,2	Łk 2,39
13			Ef 5,25nn	Łk 1,38
14			2Kor 11,2	Łk 1,46-55
15			2Kor 11,3	Łk 1,26-56
16			Ap 12,5	Łk 1,28
17			Ap 12,13-16	Łk 1,46-49
18			2Kor 11,3	Łk 1,50-55
19			Rz 8,15	Łk 1,27
20			Ap 12,5	Łk 2,5
21			Ap 12,17	Łk 1,27
22			Ef 5,27	Łk 1,35
23			Ap 12,13	Łk 2,36n
24			Ap 21	Łk 14,26
25			Ef 1,6	Łk 18,29
26			Kol 1,18	Mk 3,31
27				Mk 6,3
28				J 7,3
29				Mk 3,21n
30				Łk 2,48
31				J 2,1-12
32				J 19,25n
33				Łk 1,26-38
34				Łk 2,29-32
35				Łk 2,34n
36				Łk 2,48
37				Łk 2,51
38				Mk 3,21
39				Mk 3,31
40				J 19,25nn
41				Łk 2,49
42				J 2,4
43				Mk 3,32-35
44				Łk 11,27n
45				Łk 2,34n
46				J 19,25nn
47				Łk 1,26-55
48				Łk 1,29
49				Łk 1,34
50				Łk 2,33

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				Łk 2,50
52				Łk 1,29
53				Łk 2,33
54				Łk 2,19
55				Łk 2,51
56				Mt 1,19n
57				J 3,21
58				J 7,17
59				J 8,31
60				Łk 11,27n
61				Łk 1,28
62				Łk 1,35
63				Mt 1,20
64				Łk 1,31
65				J 19,26n
66				Łk 2,35
67				J 19,25n
68				Łk 1,28

Historyczne

Wj 15,20

¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Spiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody.

1Sm 2,1-10

¹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. ²Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ⁴Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ⁹On ochrania stopy pobożnych. Wstępnicy zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ¹⁰Pan wniewiecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca.

Sdz 11,37n

³⁵Ujrawszy ją, rozdarł swe szaty, mówiąc: Ach, córko moja! Wielki ból mi sprawiasz! Ty też jesteś wśród tych, co mnie martwią! Oto bowiem nierozważnie złożyłem Panu ślub, którego nie będę mógł odmienić! ³⁶Odpowiedziała mu ona: Ojciec mój! Skoro ślubowałeś Panu, uczyni z mną zgodnie z tym, co wyrzekłeś własnymi ustami, skoro Pan pozwolił ci dokonać pomsty na twoich wrogach, Ammonitach! ³⁷Nadto rzekła do swego ojca: Pozwól mi uczynić tylko to jedno: puść mnie na dwa miesiące, a ja udam się w góry z towarzyszkami moimi, aby opłakiwać moje dziewictwo. ³⁸Idź! – rzekł do niej. I pozwolił jej oddalić się na dwa miesiące. Poszła więc ona i towarzyszki jej i w górach opłakiwała swoje dziewictwo. ³⁹Minęły dwa miesiące i wróciła do swego ojca, który wypełnił na niej swój ślub i tak nie poznała pożycia z mężem. Stało się to następnie zwyczajem w Izraelu, ⁴⁰że każdego roku schodziły się na cztery dni córki izraelskie, aby opłakiwać córkę Jefeego Gileadczyka.

Rdz 3,13

¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.

Prorockie

So 3,14-17

¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. ¹⁶Owego dnia powiedzą Jeruzolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! ¹⁷Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości. ¹⁸Pozbawionych świąt zgromadzę, bo do ciebie należeli. Ciężary nakładane na nią – hańbą. ¹⁹Oto Ja dokonam [zagłady] wszystkich, którzy cię uciskali w owym czasie, a zachowam chromych i wygnanych zgromadzę; i uczynię z nich chwałę i sławę na całej ziemi, gdzie wznali wstydu.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, źrebiciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwan z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwzględnej cysterny.

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś.

So 3,14

¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. ¹⁶Owego dnia powiedzą Jeruzolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!

Pozaewangeliczne

Dz 1,22

²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś,

Dz 10,37nn

³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziało w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabil, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Dz 13,24nn

²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił.

Dz 1,14

¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa,

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Dz 21,9

⁷Kończąc naszą żeglugę, przybyliśmy z Tyru do Ptolemaid i powitawszy braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień. ⁸Wyszedszy nazajutrz, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był jednym z Siedmiu, i zamieszkałszy u niego. ⁹Miał on cztery córki, dziewięć mające dar proroczości. ¹⁰Kiedyśmy tam przez dłuższy czas mieszkali, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos. ¹¹Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jeruzalem męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan.

Dz 1,14

¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa,

1Kor 9,5

³Oto moja obrona wobec tych, którzy mnie potępiają. ⁴Czyż nie mamy prawa skorzystać z jedzenia i picia? ⁵Czyż nie wolno nam brać ze sobą niewiasty-siostry, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas? ⁶Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarabkować? ⁷Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem?

Ga 1,19

¹⁷ani nie udając się do Jeruzolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jeruzolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni. ¹⁹Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. ²⁰A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamie. ²¹Potem udałem się do krain Syrii i Cyljacji.

Dz 1,14

¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa,

Ef 5,32

³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ef 5,25nn

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

2Kor 11,2

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytryści wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierze innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie.

2Kor 11,3

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytryści wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierze innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie. ⁵Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie.

Ap 12,5

³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A on go zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

Ap 12,13-16

¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosia i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywno przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonięła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na

Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

2Kor 11,3

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosił, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie. ⁵Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie.

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przeciw ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczy. ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Ap 12,5

³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

Ap 12,17

¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ef 5,27

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

Ap 12,13

¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywno przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła.

Ap 11

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM

Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnę dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształ: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy, i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinię mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcinią poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżycy, by mu świeciły, bo chwala Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ef 1,6

⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰aby przez Niego – znowu pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ewangelie

Mk 3,31-35

²⁹Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. ³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedział: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. ³³Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi? ³⁴I spoglądając na siedzących dookoła Niego, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ³⁵Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Mk 6,3

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony. ⁵I nie mógł tam działać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich.

Mt 1,20n

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

Mt 2,13

¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostan tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałęm Syna mego.

Mt 2,20

¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei.

Mt 2,22

²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. ²³Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

Mt 1,18-25

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

J 2,1-12

¹Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział:

[Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczernijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

J 19,25nn

²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie roździerajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hipoz gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

Łk 2,22

²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego.

Łk 2,27

²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dziecię Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Łk 2,39

³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. ⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy.

Łk 1,38

³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w stronę pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Łk 1,46-55

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza

pyszniących się zamysłami serc swoich.⁵² Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.⁵³ Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.⁵⁴ Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje,⁵⁵ jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Łk 1,26-56

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.²⁸ Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.²⁹ Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.³⁰ Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.³¹ Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.³² Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.³³ Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.³⁴ Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.³⁶ A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną.³⁷ Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.³⁸ Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł.³⁹ W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy.⁴⁰ Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.⁴¹ Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę.⁴² Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.⁴³ A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.⁴⁵ Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana.⁴⁶ Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.⁴⁸ Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,⁴⁹ gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.⁵¹ On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.⁵² Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.⁵³ Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.⁵⁴ Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje,⁵⁵ jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.⁵⁶ Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Łk 1,28

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.²⁸ Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.²⁹ Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.³⁰ Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

Łk 1,46-49

⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.⁴⁵ Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana.⁴⁶ Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.⁴⁸ Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,⁴⁹ gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.⁵¹ On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.

Łk 1,50-55

⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,⁴⁹ gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.⁵¹ On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.⁵² Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.⁵³ Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.⁵⁴ Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje,⁵⁵ jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.⁵⁶ Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.⁵⁷ Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna.

Łk 1,27

²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi.²⁶ W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.²⁸ Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.²⁹ Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Łk 2,5

³Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta.⁴ Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida,⁵ żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna.⁶ Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.⁷ Powiła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Łk 1,27

²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi.²⁶ W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret,²⁷ do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.²⁸ Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.²⁹ Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.³⁴ Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.³⁶ A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną.³⁷ Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 2,36n

³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą³⁵ – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.³⁶ Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,³⁷ i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.³⁸ Przeszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.³⁹ A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty.²⁵ A słyż z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem.²⁷ Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.²⁸ Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie w pierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Łk 18,29

²⁷Jezus odpowiedział: To, co niemożliwe jest u ludzi, możliwe jest u Boga.²⁸ Wówczas rzekł Piotr: Oto my, opuściwszy swoją własność, poszliśmy za Tobą.²⁹ On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego,³⁰ żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego.³¹ Potem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jeruzalem i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym.

Mk 3,31

²⁹Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. ³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. ³³Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi?

Mk 6,3

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony. ⁵I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich.

J 7,3

¹Potem Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić. ²A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. ³Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjźdź stąd i udaj się do Judei, aby i Twój uczniowie ujrzeli czyny, których dokonujesz. ⁴Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to pokaż się światu! ⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego.

Mk 3,21n

¹⁹i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał. ²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. ²¹Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. ²²A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. ²³Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? ²⁴Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać.

Łk 2,48

⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

J 2,1-12

¹Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czy] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

J 19,25n

²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy.

To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę.

Łk 1,26-38

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwane-go Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Łk 2,29-32

²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą

Łk 2,34n

³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszała w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.

Łk 2,48

⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

Łk 2,51

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Mk 3,21

¹⁹i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał. ²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posilić się nie mogli. ²¹Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. ²²A uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. ²³Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana?

Mk 3,31

²⁹Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. ³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. ³³Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi?

J 19,25nn

²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

Łk 2,49

⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

J 2,4

²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Mk 3,32-35

³⁰Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego. ³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. ³³Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi? ³⁴I spoglądając na siedzących dokoła Niego, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ³⁵Bo kto pełni wolę Boga, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Łk 11,27n

²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałaś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

Łk 2,34n

³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.

J 19,25nn

²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdzierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

Łk 1,26-55

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twojego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobieciał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Łk 1,29

²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus.

Łk 1,34

³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną.

Łk 2,33

³¹któres przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak,

któremu sprzeciwić się będą³⁵ – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

Łk 2,50

⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Łk 1,29

²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszkała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.

Łk 2,33

³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogani i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą³⁵ – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu.

Łk 2,19

¹⁷Gdy je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. ¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumiali się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].

Łk 2,51

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Mt 1,19n

¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. ¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:

J 3,21

¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Ajon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

J 7,17

¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić?

J 8,31

²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie?

Łk 11,27n

²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

Łk 1,28

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwane-go Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszkała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Mt 1,20

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:

Łk 1,31

²⁹Ona zmieszkała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.

J 19,26n

²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

Łk 2,35

³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwią się będą ³⁵ – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świętynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.

J 19,25n

²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę.

Łk 1,28

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszła się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

MATKA

64	28	8	10	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3,20	Iz 66,13	Kol 3,20n	Mt 15,4-9
2	Rdz 16,1n	Iz 49,15	Ef 6,1-4	Mt 10,35
3	Rdz 19,30-38	Iz 7,14	Ga 4,22-30	Mt 19,29
4	Rdz 30,1n	Mi 5,2	Ga 4,26	Łk 14,26
5	1Sm 1,2-2,5	Iz 54,1	Ap 21,2	Mt 10,37
6	Rdz 4,1	Iz 2,1-5	2J 1,1	Łk 2,49n
7	Rdz 21,6	Iz 60,1-8	Ef 4,13	J 2,4
8	Rdz 30,24	Oz 2,4	Ga 4,19	Mt 12,48nn
9	Rdz 29,34		1Tes 2,7n	Łk 11,27n
10	Wj 20,12		Ap 12	J 19,26n
11	Wj 21,17			Łk 13,34
12	Kpł 20,9			Łk 7,35
13	Pwt 21,18-21			J 6,35
14	Prz 19,26			J 8,47
15	Prz 20,20			Mt 1,23
16	Prz 23,22			Łk 1,35n
17	Syr 3,1-16			Łk 19,41-44
18	Prz 1,8			J 16,20nn
19	1Krl 15,13			
20	1Krl 2,19			
21	2Krn 15,16			
22	Mdr 18,14n			
23	Syr 24,3			
24	Prz 8-9			
25	Syr 15,2n			
26	Rdz 3,15			
27	2Sm 20,19			
28	Rdz 24,60			

Ps 25,6; Ps 116,5; Ps 87,5;

Historyczne

Rdz 3,20

¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki.

Rdz 16,1n

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanke, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanke, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią.

Rdz 19,30-38

³⁰Lot wyszedł z Soaru i zamieszkał wraz z dwiema swymi córkami w górach, gdyż bał się pozostawać w tym mieście. A gdy mieszkał z dwiema swymi córkami w pieczarze, ³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprawdzie jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całej ziemi. ³²Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego. ³³Upoiły więc ojca winem tej samej nocy: wtedy starsza poszła i położyła się przy ojcu swoim, on zaś nawet nie wiedział ani kiedy się kładła, ani kiedy wstała. ³⁴Nazajutrz rzekła starsza do młodszej: Oto wczoraj ja spałam z ojcem; upójm go winem także tej nocy i idź ty, i śpij z nim, abyśmy obie miały potomstwo z ojca naszego. ³⁵Upoiły więc i tej nocy ojca swego winem i poszła młodsza i położyła się przy nim; a on nawet nie wiedział, kiedy się kładła i kiedy wstała. ³⁶I tak obie córki Lota stały się brzemiennie na sprawę swego ojca. ³⁷Starsza, urodziwszy potem syna, dała mu imię Moab. Ten był praojcem dzisiejszych Moabitów. ³⁸Młodsza również urodziła syna i nazwała go Ben-Ammi. Ten zaś stał się praojcem dzisiejszych Ammonitów.

Rdz 30,1n

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakubowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, od mamiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo. ⁴Dała mu więc swą niewolnicę, Bilhę, za żonę, i Jakub zbliżył się do niej.

1Sm 1,2-2,5

²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. ⁶Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słyhać. Heli sądził, że była pijana. ¹⁴Heli odezwał się do niej: Dokąd będziesz pijana? Wytrzeźwiej od wina! ¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj

swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru zmartwienia i boleści duszy mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokój, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zanosłaś. ¹⁸Odpowiedziała: Obyś darzył życzliwością twoją służebnicę! I odeszła ta kobieta: jadła i nie miała już twarzy tak [smutnej] jak przedtem. ¹⁹Wstali o zaraniu i oddawszy pokłon Panu, wrócili i udali się do domu swego w Rama. Elkana zbliżył się do swojej żony, Anny, a Pan wspominał na nią. ²⁰Anna poczęła i po upływie dni urodziła syna, i nazwała go imieniem Samuel, ponieważ [mówiła]: Uprosiłam go u Pana. ²¹Ów mąż, Elkana, udał się z całą rodziną, by złożyć Panu doroczną ofiarę i wypełnić swój ślub. ²²Anna zaś nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: Gdy chłopiec będzie odstawiony od piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał na zawsze. ²³Odpowiedział jej Elkana, mąż jej: Czyż, co ci się wydaje słuszne. Pozostań, dopóki go nie odstawisz od piersi. Oby tylko Pan ziszcł swe słowo. Pozostała więc kobieta w domu i karmiła syna swojego aż do odstawienia go od piersi. ²⁴Gdy go odstawiała, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzy cielce, jedną efę mąki i bukłak wina. Przyprowadziła go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. ²⁵Zabili cielca i poprowadzi go chłopca przed Helego. ²⁶Powiedziała ona wówczas: Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. ²⁷O tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosilałam. ²⁸Oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu. I oddali tam pokłon Panu. ²⁹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. ³⁰Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³¹Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ³²Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ³³za chleb najmują się syci, a głodni już odpczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna więdnie.

Rdz 4,1

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyźnę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli,

Rdz 21,6

⁴Abraham obrzezał Izaaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak to Bóg mu przykazał. ⁵Abraham miał sto lat, gdy mu się urodził syn jego, Izaak. ⁶Sara mówiła: Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny. ⁷I dodawała: Któż by się ośmielił rzec Abrahamowi: Sara będzie karmiła dzieci piersią, a jednak urodziłam syna mimo podeszłego wieku mego męża. ⁸Dziecko podrosło i zostało odłączone od piersi. Abraham wyprawił wielką ucztę w tym dniu, w którym Izaak został odłączony od piersi.

Rdz 30,24

²²A Bóg zlitował się i nad Rachelą; wysłuchał ją Bóg i otworzył jej łono. ²³Gdy więc poczęła i urodziła syna, rzekła: Zdał Bóg ze mnie hańbę! ²⁴Dając mu zaś imię Józef, westchnęła: Oby Pan dodał mi jeszcze drugiego syna! ²⁵Gdy Rachel urodziła Józefa, Jakub rzekł do Labana: Zwolnij mnie, abym mógł wrócić do kraju, w którym mieszkałem. ²⁶Daj mi moje żony, za które ci służyłem, oraz dzieci, a odejdę. Wiesz dobrze, jak ci służyłem.

Rdz 29,34

³²Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował. ³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon. ³⁴Potem znów poczęła i urodziła syna, i rzekła: Już teraz mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów; dlatego dała mu imię Lewi. ³⁵I jeszcze raz poczęła, i urodziwszy syna, rzekła: Tym razem będę słać Pana; dlatego dała mu imię Juda. Po czym przestała rodzić.

Wj 20,12

¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odпочał. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abys długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył.

Wj 21,17

¹⁵Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią. ¹⁷Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią. ¹⁸Kto by w kłótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku, ¹⁹to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć.

Kpł 20,9

⁷Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty: Ja, Pan, Bóg wasz! ⁸Będziecie strzec ustaw moich i wykonywać je. Ja jestem Pan, który was uświęca! ⁹Ktokolwiek złorzeczy ojcu albo matce, będzie ukarany śmiercią: złorzeczył ojcu lub matce, jego krew [spadnie] na niego. ¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obuje cielesnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich.

Pwt 21,18-21

¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierworodnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierworodztwa. ¹⁸Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ¹⁹ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta, ²⁰i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuciu i pijaństwu. ²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ulęknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyścisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

Prz 19,26

²⁴Wyciągnął leniwy rękę do misy, ale do ust jej nie doprowadził. ²⁵Zbijesz szydercę, prosty zmądrzeje, skarć rozumnego, nabędzie wiedzy. ²⁶Kto ojca znieważa, a matkę wypędza, jest synem bezecnym i hańbą okrytym. ²⁷Zaprzestań, synu, słuchając karcenia, błądźć bez słów wiedzy. ²⁸Świadek bezecny drwi z Prawa, usta występne mówią nieprawość.

Prz 20,20

¹⁸Na radzie ustala się plany, lecz wojnę prowadzi swym kunsztem. ¹⁹Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, nie obcuje z tym, kto ust nie strzeże. ²⁰Temu, kto ojca i matkę przeklina, z nadejściem nocy lampa zagaśnie. ²¹Dziedzictwo na początku pośpiesznie zgarnięte jest w końcu bez błogosławieństwa. ²²Nie mów: Za zło odpłacę. Zdać się na Pana, On cię wybawi.

Prz 23,22

²⁰nie bądź z tych, co upijają się winem lub obżerają się mięsem. ²¹Bo pijak i żarłok są w nędzy, ospałość chodzi w łachmanach. ²²Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką. ²³Nie sprzedawaj – nabywaj prawdę, mądrość i rozwagę. ²⁴Raduje się ojciec sprawiedliwego, kto zrodził mądrego, się cieszy.

Syr 3,1-16

¹Mnie, ojca, posłuchajcie, dzieci, i tak postępujcie, abyście były zbawione. ²Albowiem Pan uczcił ojca przez dzieci, a prawa matki nad synami utwierdził. ³Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, ⁴a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. ⁵Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. ⁶Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce: ⁷jak panom służy tym, co go zrodzili. ⁸Czynem i słowem czcij ojca swego, aby spoczęło na tobie jego błogosławieństwo. ⁹Albowiem błogosławieństwo ojca podpira domy dzieci, a przekleństwo matki wywraca fundamenty. ¹⁰Nie przechwałaj się niesławą ojca, albowiem hańba ojca nie jest dla ciebie chwałą. ¹¹Chwała dla każdego człowieka płynie ze czci ojca, a matka w niesławie jest ujma dla dzieci. ¹²Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. ¹³A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. ¹⁴Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

¹⁵W dzień utrapienia wspomni się o tobie, jak szron w piękną pogodę, tak rozplyną się twoje grzechy. ¹⁶Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę.

Prz 1,8

⁶aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. ⁷Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. ⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się,

1Krl 15,13

¹¹Asa czynił to, co jest słuszne w oczach Pana, tak jak jego przodek Dawid, ¹²gdyż kazał wysiedlić z kraju uprawiających nierząd sakralny i usunął wszelkie bożki, które sporządzili jego przodkowie. ¹³A nawet swą matkę, Maakę, pozbawił godności królowej-matki za to, że sporządziła bożka ku czci Aszery. Ponadto Asa ściął i spalił tego bożka nad potokiem Cedron. ¹⁴Ale nie usunięto wyżyn. Jednak serce Asy w ciągu całego jego życia było szczere wobec Pana. ¹⁵Złożył on w świątyni Pańskiej sprzęty poświęcone na ofiarę przez swego ojca i przez siebie, srebro i złoto oraz naczynia.

1Krl 2,19

¹⁷Wówczas rzekł: Powiedz, proszę cię, królowi Salomonowi, bo on niczego tobie nie odmówi, aby mi dał za żonę Abiszag Szunemitkę. ¹⁸Na to odpowiedziała Batszeba: Dobrze, ja powiem o tobie królowi. ¹⁹Batszeba więc weszła do króla Salomona, aby przemówić do niego w sprawie Adoniasza. Wtedy król wstał na jej spotkanie. Oddał jej pokłon, a potem usiadł na swym tronie. Kazał postawić też tron dla matki króla, i usiadła po jego prawej ręce. ²⁰Ona wtedy powiedziała mu: Mam do ciebie jedną małą prośbę. Nie odmawiaj mi!A król jej odrzekł: Proś, moja matko, bo tobie nie odmówię. ²¹Wtedy przemówiła: Niech Abiszag Szunemitka będzie dana za żonę twemu bratu, Adoniaszowi!

2Krn 15,16

¹⁴Przysięgli więc wobec Pana donośnie, wśród okrzyków radości i dźwięków trąb i rogów. ¹⁵A wszyscy z Judy cieszyli się z tej przysięgi. A ponieważ z całego serca przysięgali sobie i pełni ochoty szukali Go, Pan pozwolił im znaleźć pokój na wszystkich granicach. ¹⁶Król Asa nawet swą matkę, Maakę, pozbawił godności [królowej] za to, że kazała sporządzić bożka ku czci Aszery. Asa ściął tego bożka, porąbał i spalił nad potokiem Cedron. ¹⁷Ale choć nie usunięto wyżyn z Izraela, jednak serce Asy w ciągu całego życia jego pozostało szczere. ¹⁸W świątyni Bożej złożył sprzęty poświęcone na ofiarę przez swojego ojca i przez siebie: srebro, złoto oraz naczynia.

Mdr 18,14n

¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanawszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich twoga nieoczekiwana.

Syr 24,3

¹Mądrość wychwała sama siebie, chlubi się wśród swego ludu. ²Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą: ³Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię. ⁴Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku. ⁵Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się po głębi przepaści.

Prz 8-9

¹Czy Mądrość nie nawołuje? nie wysiła głosu Roztropność? ²Na najwyższym szczycie, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, ³przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: ⁴Odzywam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludzcy; ⁵naiwni, nabierzcie rozwagi, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mým wargom nieprawość. ⁸Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo. ⁹Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. ¹⁰Karcenie moje nabądźcie, nie

srebro, raczej wiedzę niż złoto najcenniejsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, za den klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują książęta. ¹⁶Dzięki mnie rządzi władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi. ¹⁷Ja kocham tych, co mnie kochają, znajdzie mnie, kto mnie szuka. ¹⁸Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Krocę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków została ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem została zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami została zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają. ⁹ ¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasycie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał. ⁹Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność. ¹⁰Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska, rozśmieszaniem – poznanie Świętego. ¹¹Bo dzięki mnie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. ¹²Gdy jesteś rozumny, pomagasz sobie, jako szyderca, sam [kark] podstawiasz. ¹³Kobieta Głupota jest podniecona, Lekkomysłność nie posiada wiedzy. ¹⁴Przy bramie swego domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście, ¹⁵by wołać na przechodzących drogą, na tych, co idą prostymi ścieżkami: ¹⁶Niech zbroczy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: ¹⁷Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedzony jest smaczny. ¹⁸Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Syr 15,2n

¹Ten, co Pana się boi, będzie tak czynił, a kto trzyma się Prawa, posiadzie mądrość. ²Jak matka wyjdzie ona naprzeciw niego i jak młoda małżonka go przyjmie. ³Nakarmi go chlebem rozumu i napoi go wodą mądrości. ⁴Oprze się on na niej i nie upadnie, zbliży się do niej i nie będzie zawstydzony. ⁵Wywyższy ona go ponad jego bliskich i spośród zgromadzenia otworzy mu usta.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

2Sm 20,19

¹⁷Kiedy przybliżył się Joab, kobieta spytała: Ty jesteś Joab? Odpowiedział: Tak, ja. Powiedziała wtedy do niego: Posłuchaj słów służebnicy swojej. Odrzekł: Słucham. ¹⁸I mówiła dalej, co następuje: Od najdawniejszych czasów zwykło się mówić w ten sposób: Trzeba dokładnie zapytać w Abel, i tak niech sprawę załatwia! ¹⁹Należę do najspokojniejszych i najwierniejszych w Izraelu. Ty chcesz zburzyć główne miasto izraelskie. Dlaczego zamierzasz zniszczyć dziedzictwo Pana? ²⁰Joab odrzekł: O, daleki, daleki jestem od tego! Nie zamierzam ani burzyć, ani niszczyć. ²¹Nie tak sprawa wygląda. Jednak pewien człowiek z góry Efraima, któremu na imię Szeba, syn Bikriego, podniósł rękę na króla Dawida.

Oddajcie więc jego samego, a odstąpię od miasta. Kobieta odpowiedziała Joabowi: Zaraz głowę jego wyrzucę ci przez mur.

Rdz 24,60

⁵⁸Zawołali zatem Rebeke i spytali: Czy chcesz iść z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Chcę iść. ⁵⁹Wyprawili więc Rebeke, siostrę swoją, i jej piastunkę ze służą Abrahama i z jego ludźmi. ⁶⁰Pobłogosławili Rebeke i tak rzekli: Siostro nasza, wzrastaj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół! ⁶¹Po czym Rebeka i jej niewolnice wsiadły na wielbłądy i ruszyły w drogę za owym człowiekiem. Sługa Abrahama zabrał więc Rebeke i odjechał. ⁶²A Izaak, który naówczas mieszkał w Negebie, właśnie wracał od studni Lachaj-Roj;

Prorockie

Iz 66,13

¹¹ażebycie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebycie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciołom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwany [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia.

Iz 49,15

¹³Zabrzmięcie weselem, niebioso! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radośnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyręłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczowie, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie.

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludzimi, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocnie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietanę i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś.

Mi 5,2

¹Teraz zewrzyj szeregi, Załogo! Zgotowano nam oblężenie, różgą bić będą woliczek sędziego Izraela. ²A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. ³Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. ⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi.

Iz 54,1

¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta.

Iz 2,1-5

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świętyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami

i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujemy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców. ⁷Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone.

Iz 60,1-8

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbliska nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twój synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślwią dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika?

Oz 2,4

²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnaż ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczyni ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu.

Pozaewangeliczne

Kol 3,20n

¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia. ²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traściły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi,

Ef 6,1-4

¹Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. ²Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – ³aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą.

Ga 4,22-30

²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepełna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, przesłałował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej.

Ga 4,26

²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepełna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

2J 1,1

¹[Ja] prezbiter – do Wybranej Pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, i nie tylko ja sam, ale także wszyscy, którzy znają prawdę, ²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości!

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ga 4,19

¹⁷Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali. ¹⁸Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. ¹⁹Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje. ²⁰Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć. ²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie?

1Tes 2,7n

⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drogzy. ⁹Pamiętajcie przecie, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących.

Ap 12

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienią. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka

w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniami i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemią swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ewangelie

Mt 15,4-9

²Dlaczego Twoi uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czci ojca i matkę oraz: Kto zlorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czci swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumiejjcie: ¹¹Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym.

Mt 10,35

³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.

Mt 19,29

²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy. ²⁵A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. ²⁷Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie w pierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Mt 10,37

³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Łk 2,49n

⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

J 2,4

²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary.

Mt 12,48n

⁴⁶Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim rozmawiać. ⁴⁷Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą. ⁴⁸Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? ⁴⁹I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Łk 11,27n

²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszka tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

J 19,26n

²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

Łk 13,34

³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam zle duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzeczę to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 7,35

³³Przyszedł bowiem Jan Chrzciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. ³⁴Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. ³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność. ³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku

J 6,35

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę.

J 8,47

⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie.

Mt 1,23

²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Łk 1,35n

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem

Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Łk 19,41-44

³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia. ⁴⁵Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. ⁴⁶Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców.

J 16,20nn

¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.

MĄDROŚĆ

182	109	20	32	21
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 41,39n	Jr 8,8	Dz 7,21n	Mt 12,41
2	Wj 2,10	Iz 29,15nn	1Kor 1,24	Mk 8,29nn
3	1Krl 5,9-14	Iz 5,21	1Kor 1,30	Mk 1,21n
4	1Krl 10,6n	Iz 29,14	Kol 1,15nn	Mt 5- 7
5	1Krl 10,23n	Jr 8,9	Hbr 1,3	Mk 6,2
6	1Krl 3,6-14	Iz 29,24	Rz 1,21n	Łk 2,40
7	Prz 10-22	Iz 11,2	1Kor 1,21	Łk 2,52
8	Prz 25-29	Iz 40,20	1Kor 2,8	Mt 12,42
9	Rdz 41	Jr 9,16	1Kor 1,19n	Łk 21,15
10	Rdz 47	Ez 14,12-20	1Kor 3,19n	Łk 7,35
11	1Krl 3,9	Ez 18	Jk 3,15	Mt 11,19
12	Rdz 3,5n	Ez 33,10-20	1Kor 1,17-25	Mt 11,28nn
13	Rdz 3,1	Dn 12,2n	1Kor 1,17	J 6,35
14	Pwt 4,6	Dn 2,28nn	1Kor 2,1-5	J 4,14
15	Prz 9,10	Dn 2,47	1Kor 1,27	J 7,37
16	Syr 1,14-18	Dn 2,30	1Kor 3,18	Mt 11,25nn
17	Syr 19,20	Dn 5,11	1Kor 2,7nn	J 1,1nn
18	1Krl 5,13	Dn 5,14	Rz 11,33nn	Mt 11,25
19	Hi 36,22-37,18	Ba 3,37n	Kol 2,3	Mt 11,25nn
20	Hi 38-41	Iz 55,1nn	Ef 3,10	Mt 25,1-12
21	Syr 42,15-43,33		1Kor 2,10-16	Mt 3,13-17
22	1Krn 22,15		1Kor 12,8	
23	Prz 13,7		Ef 1,17	
24	Syr 13,21nn		1Kor 2,6nn	
25	Prz 13,12		Kol 1,9	
26	Prz 14,13		Kol 3,16	
27	Koh 7,2-6		1Kor 2,13	
28	Syr 7,32nn		1Kor 3,10	
29	Tb 4,7-11		2P 3,15	
30	Prz 11,1		Ef 5,15	
31	Prz 17,15		Kol 4,5	
32	Prz 14,31		Jk 1,5	
33	Prz 17,5			
34	Syr 4,1-10			
35	Syr 51,13-30			
36	Syr 6,18-37			
37	Syr 44-50			
38	Syr 36,1-17			
39	Mdr 10-12			
40	Mdr 15-19			
41	Syr 16,24-17,14			
42	Syr 40,1-11			
43	Hi 6,11-30			
44	Hi 19,13-22			
45	Hi 7			
46	Hi 16			
47	Koh 3			
48	Syr 41,1-4			
49	Hi 14,1-12			
50	Hi 17			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Koh 1,4-8			
52	Syr 18,8-14			
53	Hi 10			
54	Hi 23			
55	Hi 30,20-23			
56	Hi 9,22-24			
57	Hi 21,7-26			
58	Koh 7,15			
59	Koh 8,14			
60	Koh 9,2n			
61	Mdr 5,15			
62	Syr 39,1nn			
63	Rdz 41,38n			
64	Prz 14,1			
65	Syr 14,22nn			
66	Syr 14,26n			
67	Syr 15,2n			
68	Prz 9,1-6			
69	Prz 9,13-18			
70	Prz 8,22-26			
71	Syr 24,9			
72	Syr 24,3			
73	Mdr 7,25n			
74	Syr 24,4			
75	Mdr 9,4			
76	Mdr 8,3			
77	Prz 8,27-31			
78	Prz 3,19n			
79	Syr 24,5			
80	Mdr 8,1			
81	Syr 24,7-19			
82	Syr 24,23-34			
83	Prz 8,31			
84	Mdr 10,1-11,4			
85	Mdr 9,18			
86	Prz 1,20-33			
87	Prz 8,1-21			
88	Prz 8,32-36			
89	Prz 9,4nn			
90	Syr 24,19-22			
91	Mdr 9,17			
92	Mdr 7,7-14			
93	Mdr 8,21			
94	Prz 8,21			
95	Mdr 7,11			
96	Prz 3,13-18			
97	Prz 8,32-36			
98	Syr 14,25-27			
99	Prz 3,21-26			
100	Prz 4,8n			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101	Prz 8,18nn			
102	Mdr 8,7n			
103	Mdr 8,2			
104	Mdr 7,27n			
105	Syr 24,19			
106	Prz 9,1-6			
107	Syr 24,19-22			
108	Prz 8,22-31			
109	Mdr 7,25n			

Historyczne

Rdz 41,39n

³⁷Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. ³⁸Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? ³⁹A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! ⁴⁰Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będę cię przewyższał. ⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu! ⁴²Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcieńszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch.

Wj 2,10

⁸Idź – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczyna i zawołała matkę dziecka. ⁹Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. ¹⁰Gdy chłopiec podrosł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody. ¹¹W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka. ¹²Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku.

1Krl 5,9-14

⁷Rządcy ci zaopatrywali króla Salomona i wszystkich zaproszonych do stołu królewskiego; każdy w swoim miesiącu, tak iż niczego nie brakowało. ⁸Również jęczmień i słomę dla koni [pociągowych] i rumaków sprowadzano na to miejsce, które każdemu było wyznaczone. ⁹Bóg dał Salomonowi mądrość i rozsądek nadzwyczajny oraz rozum nieogarniony jak piasek na brzegu morza. ¹⁰Toteż mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i mądrość Egipcjan. ¹¹Górował on mądrością nad wszystkimi ludźmi, nawet nad Etanem Ezechitą i Hemanem, jak też Kalkolem i Dardą, synami Machola. A imię jego stało się sławne wśród wszystkich okolicznych narodów. ¹²Wypowiedział bowiem trzy tysiące przysłów, a pieśni jego było tysiąc pięć. ¹³Rozprawiał też o drzewach: od cedrów na Libanie aż do hizopu rosnącego na murze. Mówił także o zwierzętach czworonożnych, o ptactwie, o tym, co pełza po ziemi, i o rybach. ¹⁴Przychodzili więc ze wszystkich narodów i spośród wszystkich królów ci, którzy dowiedzieli się o mądrości Salomona, aby przysłuchiwać się jego mądrości. ¹⁵Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczone go na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem. ¹⁶Wtedy Salomon przesłał Hiramowi takie słowa:

1Krl 10,6n

⁴Gdy królowa Saby ujrzała całą mądrość Salomona oraz pałac, który zbudował, ⁵jak również zaopatrzenie jego stołu w potrawy i napoje, i mieszkanie jego dworu, stanowiska usługujących mu, ich szaty, jego podczaszycy, jego całopalenia, które składał w świątyni Pańskiej, wówczas wpadła w zachwyt. ⁶Dlatego przemówiła do króla: Prawdziwa była wieść, którą usłyszałam w moim kraju o twoich dziełach i o twej mądrości. ⁷Jednak nie dowierzałam tym wieściom, dopóki sama nie przyjechałam i nie zobaczyłam na własne oczy, że nawet połowy mi nie powiedziano. Przewyższyłeś mądrością i powodzeniem wszelkie pogłoski, które usłyszałam. ⁸Szczęśliwe twoje żony, szczęśliwi twoi słudzy! Oni stale znajdują się przed twoim obliczem i wsłuchują się w twoją mądrość! ⁹Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, za to, że upodobał sobie ciebie, aby cię osadzić na tronie Izraela; z miłości, jaką żywi Pan względem Izraela na wieki, ustanowił ciebie królem dla wykonywania prawa i sprawiedliwości.

1Krl 10,23n

²¹Wszystkie naczynia, z których pił król Salomon, też były złote. Szczerozłote były również wszelkie naczynia „Domu Lasu Libanu”. Nie było srebra: nie cenił go w czasach Salomona. ²²Albowiem królewskie okręty Tarsisz z razem z flotą Hiram przybywały co trzy lata, przywożąc z Tarsisz złoto i srebro, kość słoniową oraz małpy i pawie. ²³ Dzięki temu król Salomon bogactwem i mądrością przewyższył wszystkich królów ziemi. ²⁴Wszyscy więc udawali się do Salomona, aby posłuchać mądrości, jaką Bóg obdarzył jego serce. ²⁵Każdy z nich składał corocznie swoje dary: naczynia srebrne i złote, szaty czy też zbroje lub wonności, konie albo muły. ²⁶Salomon powiększył liczbę rydwanów oraz jezdnych, tak że miał tysiąc czterysta rydwanów i dwanaście tysięcy jezdnych. Rozmieszczył ich w miastach rydwanów i przy królu w Jerozolimie.

1Krl 3,6-14

⁶A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień. ⁷Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić. ⁸Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, który wybrałeś, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa. ⁹Racz więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? ¹⁰Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. ¹¹Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale prosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, ¹²oto spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i pojętne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. ¹³I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. ¹⁴Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie.

Prz 10-22

¹Przysłowia Salomona. Mądry syn jest radością ojca, zmartwieniem dla matki – syn niemądry. ²Bez pożytku złem nabyte bogactwa, a prawość ocala od śmierci. ³Prawego Pan nie zagłodzi, lecz odrzuci żądze występnych. ⁴Ubogiej pracującą ręką niedbała, a ręka pilnych sprowadza bogactwo. ⁵We żniwa plon zbiera syn rozsądny, syn hańbą okryty prześpi czas koszenia. ⁶Błogosławieństwa na głowie prawego, usta bezbożnych gwałt kryją. ⁷Pamięć o prawym jest błogosławiona, imię grzeszników ulega zagładzie. ⁸Kto mądry, sercem przyjmie nakazy, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. ⁹Kto postępuje nieskazitelnie – bezpieczny, zdradzi się, kto przewrotnych dróg szuka. ¹⁰Kto mruga oczyma, sprawia cierpienie, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. ¹¹Usta sprawiedliwego są źródłem życia, usta bezbożnych gwałt kryją. ¹²Nienawiść prowadzi do kłótni, wszelką przewinę zakrywa miłość. ¹³Na wargach rozumnego jest mądrość, kij na grzbiecie nierozsądnego. ¹⁴Mądrzy skrzętnie zachowują wiedzę, usta głupiego to bliska zguba. ¹⁵Majątność bogacza jest jego warownią, ruiną nędzarzy – ich własne ubóstwo. ¹⁶Dorobek prawego prowadzi do życia, a zysk bezbożnego do grzechu. ¹⁷Na drodze do życia, kto strzeże karności, kto gardzi naganą, błądzi na bezdrożach. ¹⁸Kto tai nienawiść, ma usta kłamliwe, głupi niesławę rozgłasza. ¹⁹W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi – rozsądny. ²⁰Srebrem wyborem jest język prawego, a serce bezbożnych jest jak rzecz znikoma. ²¹Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupcy umrą z braku rozsądku. ²²Błogosławieństwo Pana jest bogactwem, [własny] trud niczego tu nie doda. ²³Radością dla głupiego są czyny haniebne, a mądrość – dla męża roztropnego. ²⁴To, czego się boi grzesznik, nań spadnie, a [Pan] spełni pragnienie sprawiedliwych. ²⁵Gdy wicher zawieje, nie ma grzesznika, a podstawy sprawiedliwego są wieczne. ²⁶Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go posłali. ²⁷Bojaźń Pańska dni pomnaża, skrócone są lata bezbożnych. ²⁸Oczekiwanie prawych – to radość, a nadzieja bezbożnych zaginie. ²⁹Pan jest umocnieniem postępujących nienaganie, a zgubą dla popełniających nieprawość. ³⁰Sprawiedliwy nie zachwieje się nigdy, występnym nie będą mieszkać na ziemi. ³¹Owocem prawych ust jest mądrość, język zaś przewrotnych będzie usunięty. ³²Wargi sprawiedliwego uznają to, co miłe [Bogu], a usta bezbożnych – przewrotność. **[II]** ¹Obrzydła Panu waga fałszywa, upodobanie ma w ciężarku uczciwym. ²Nadeszła wyniosłość, nadejdzie i hańba, u ludzi skromnych jest mądrość. ³Nieskazitelnosć prowadzi prawych, a przewrotność gubi wiarołomnych. ⁴W dzień gniewu bogactwo jest bez pożytku, prawość ocala od śmierci. ⁵Prawość nienaganego równa mu drogę, występny upada przez występki. ⁶Prawych ocala ich sprawiedliwość, pułapką wiarołomnych ich żądza. ⁷Nadzieja bezbożnych znika przy śmierci, ufność złożona w bogactwie przepada. ⁸Sprawiedliwy jest ocalony z udręki, a jego miejsce zajmie bezbożny. ⁹Obłudnik ustami chce zniszczyć bliźniego, lecz sprawiedliwych ocala ich wiedza. ¹⁰Ciesz się miasto ze szczęścia prawych, a głośno się raduje z upadku bezbożnych. ¹¹Błogosławieństwem uczciwych wznosi się miasto, usta bezbożnych prowadzą do ruiny. ¹²Nierozumny, kto bliżniemu pogardza, roztropny umie o nim milczeć. ¹³Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, duch rzetelny milczy o sprawie. ¹⁴Bez kunsztu [rządzenia] naród upada, wybawienie – przy wielu doradcach. ¹⁵Kto ręczy za obcego, w zło wpada, kto poręczeń nie lubi – bezpieczny. ¹⁶Sławę uzyskuje powabna kobieta, majątek uzyskuje władca mężczyzna. ¹⁷Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawość. ¹⁹Stały w prawość zmierza do życia, kto goni za złem – do śmierci. ²⁰Obrzydła Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. ²¹Z pewnością zły nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało. ²²[Czym] w ryju świni złota obrączka, tym piękna kobieta bez rozsądku. ²³Pragnieniem prawych tylko dobro, oczekiwaniem bezbożnych jest [tylko] gniew. ²⁴Bywa, że hojny ciągle zyskuje, a skąpy nad miarę zmierza do nędzy. ²⁵Dusza życzliwa będzie obfitować, kto napoi drugich, dozna orzeźwienia. ²⁶Naród prze-

klina kryjących swe zboże, błogosławi tych, co je sprzedają. ²⁷Kto szuka dobra, pragnie życzliwości, kto dąży do zła – ono go osiągnie. ²⁸Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawi. ²⁹Kto niszczy swój dom, wiatr odziedziczy, a głupiec – sługą bystrego umysłu. ³⁰Owoce prawości drzewo życia, a człowiek mądry zdobywa dusze. ³¹Jeśli zapłata sprawiedliwego jest na ziemi, to tym bardziej złoćcyńcy i grzesznika. **[12]** ¹Kto karność kocha, kocha i wiedzę, kto nagany nie znosi, jest tępy. ²Dobry zjednywa upodobanie u Pana, męża podstępne go On za bezbożnego. ³Bezbożnością nikt się nie umocni, a kornei prawych trwa nieporuszony. ⁴Koroną męża jest dzielna kobieta, próchnicą kości postępująca haniebnie. ⁵Sprawiedliwych zamiary to prawość, zamysły występnych oszustwem. ⁶Słowa grzeszników krwiożerczą zasadzką, usta uczciwych wywabiają ich. ⁷Powaleni bezbożni i nie ma ich, a dom sprawiedliwych stoi. ⁸Doznaje pochwał człowiek za rozsądek, przewrotne serce spotyka pogarda. ⁹Lepiej być mało znaczącym, a mieć pomocnika, aniżeli pyszałkiem, nie mając chleba. ¹⁰Prawy uznaje potrzebę swych zwierząt, a serce występnych okrutne. ¹¹Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem, kto ściąga uludy, z rozumu obrany. ¹²Bezbożny popęda twierdzy grzeszników, lecz sprawiedliwych korzeń owocuje. ¹³W przewinie ust jest fatalna pułapka, mąż sprawiedliwy wyjdzie z ucisku. ¹⁴Owoc ust człowieka dobrem nasyci, dzieło rąk męża do niego wraca. ¹⁵Głupiec uważa swą drogę za słuszną, kto rady usłucha, jest mądry. ¹⁶Głupi swój gniew ujawnia od razu, przemyślny odpowiedź powstrzyma. ¹⁷Kto przedkłada rzecz pewną, mówi, co słuszne, a świadek fałszywy – oszustwo. ¹⁸Plotka bywa jak pchnięcie mieczem, a język mądrych staje się lekarstwem. ¹⁹Mówienie prawdy przetrwa, mgnienie oka trwa język kłamliwy. ²⁰W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój. ²¹Nie spotka zło sprawiedliwego, u grzeszników jest pełno nieszczęść. ²²Wstrętne Panu są wargi kłamliwe, w postępujących wiernie ma On upodobanie. ²³Człowiek przemyślny o wiedzy swej milczy, serce nierozumnych głosi głupotę. ²⁴Ręka pilnych zdobywa zwierchnictwo, a niebaldstwo sprowadzi pracę pod przysusem. ²⁵Troska przynębia serce człowieka, rozwesela je dobre słowo. ²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. ²⁷Lenistwo zwierzy nie upieczce, ludzka pilność jest cennym bogactwem. ²⁸Na drodze prawości jest życie, kroczenie po niej jest nieśmiertelnością. **[13]** ¹Syn mądry [słucha] karcenia ojca, szyderca nie słucha nagany. ²Z owocu ust człowiek spożywa dobro, a gwałt pragnieniem niewiernych. ³Kto czuwa nad ustami, strzeże życia, kto usta rozwiiera, gubi sam siebie. ⁴Leniwy pragnie i czeka na próżno, pragnienie pilnego jest zaspokojone. ⁵Prawy się brzydzi słowem przewrotnym, bezbożny postępuje niecnie i haniebnie. ⁶Prawość strzeże nienagannosci, a bezbożność strąca w przepaść grzechu. ⁷Bywa taki, co udaje bogacza, nie mając niczego, a z pozoru ubogi opływa w bogactwo. ⁸Bogactwo okupem za życie człowieka, lecz ubogi jest głuchy na groźby. ⁹Wesoło błyska światło prawych, lecz gaśnie lampa występnych. ¹⁰Wyniosłość wzniesła tylko kłótnie, u zasięgających rady jest mądrość. ¹¹Przepadnie bogactwo pędem wiatru zdobyte, kto gromadzi powoli – pomnaża. ¹²Przewlekłe czekanie rujnuje duszę, spełnione pragnienie jest drzewem życia. ¹³Kto gardzi słowem, szkodę poniesie, nagrodę otrzyma, kto nakaz szanuje. ¹⁴Nauka mądrego jest źródłem życia, aby uniknąć siodła śmierci. ¹⁵Zdrowy rozsądek zjednywa życzliwość, a droga wiarołomnych ma być trwała? ¹⁶Każdy przemyślny postępuje w wiedzy, a nierozumny rozszerza głupotę. ¹⁷Posel nikczemny wtrąca w niedole, posłaniec wierny staje się lekarstwem. ¹⁸Kto gardzi karceniem, jest w biedzie i hanbie, go dzień czci, kto strzeże upamięnia. ¹⁹Spełnione pragnienie przyjemne dla duszy, wstrętne głupim od zła się odwrócić. ²⁰Kto z mądrym przestaje, nabywa mądrości, towarzyszą głupców szkodę poniesie. ²¹Nieszczęście pędzi za grzesznikami, a szczęście nagradza dla prawych. ²²Mąż dobry zostawia dziedzictwo wnukom, prawemu przypadnie majątek grzeszników. ²³Z nowej uprawy ubogich jest wiele żywności, a bywa, że przepada to, co [nabyte] bezprawnie. ²⁴Nie kocha syna, kto różgi żałuje, kocha go ten, kto w porę karcie. ²⁵Mąż prawy ma w bród pożywienia, żołądek bezbożnych gwałt cierpi. **[14]** ¹Mądrość niewiast dom sobie buduje, własnoręcznie go niszczy głupota. ²Kto chodzi w wierności, boi się Pana, człowiek dróg przewrotnych Nim gardzi. ³W ustach głupiego różga na jego wyniosłość, wargi mądrych są ich osłoną. ⁴Gdzie była brak, tam spichlerz pusty, dzięki mocy wołów plon jest obfity. ⁵Wierny świadek nie kłamie, kłamstwa wypowiada świadek fałszywy. ⁶Szyderca próżno szuka mądrości, rozumny łatwo nabędzie wiedzy. ⁷Od człowieka głupiego się odsuń, rozumnych warg nie doświadczyleś. ⁸Mądrość przemyślnego poznaje swą drogę, głupota nierozumnych – zwodzeniem. ⁹Głupcy drwią z poczucia winy, uczciwi mają w nim upodobanie. ¹⁰Serce zna gorzyc duszy, obcy nie dzieli z nim radości. ¹¹Dom bezbożnych zostanie zburzony, a namiot rzetelnych zakwitnie. ¹²Jest droga, co komuś wydaje się słuszną, lecz są to w końcu drogi śmierci. ¹³Serce i w śmiechu się smuci, a boleść jest końcem radości. ¹⁴Niewierne serce syci się swym postępowaniem, a więcej od niego – człowiek dobry. ¹⁵Naiwny ufa każdemu słowu, przemyślny rozważa swe kroki. ¹⁶Mądry się boi i złego unika, głupi się zapala, nabywając pewności. ¹⁷Człowiek porwycyć popełnia głupstwa, człowiek podstępny jest znienawidzony. ¹⁸Naiwni nabywają głupoty, wiedza koroną przemyślnych. ¹⁹Przed dobrymi źli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Ubogi niemiły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. ²¹Kto bliżnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. ²²Czyż planujący zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro. ²³Każdy trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę. ²⁴Koroną mądrych jest bogactwo, głupota

niemądrych [pozostanie] głupotą. ²⁵Świadek prawdomówny ratuje życie, oszustwo szerzy kłamstwa. ²⁶W bojaźni Pańskiej niezawodna twierdza, dla swoich dzieci jest On ucieczką. ²⁷Bojaźń Pańska jest źródłem życia, pozwala uniknąć siodła śmierci. ²⁸Liczny naród jest chwałą króla, brak ludu to zguba dla władcy. ²⁹Cierpliw jest bogaty w rozważę, a porwycyć ujawnia głupotę. ³⁰Serce spokojne jest życiem dla duszy, zazdrość próchnicą dla kości. ³¹Kto uciska ubogiego, żyje jego Stwórce, czci Go, kto ma litosć dla biednych. ³²Przez swą złość pada bezbożny, a prawy przy śmierci posiada ufność. ³³W sercu rozumnego spoczywa mądrość. A czy we wnętrzu głupich pozwala się poznać? ³⁴Sprawiedliwość wywyższa naród, a hanbą ludów ich grzech. ³⁵Rozsądnemu słuźce król przychylny, a gniew budzi przynoszący wstyd. **[15]** ¹Odpowiedź łagodna uśmierza złość, słowo raniące rozbudza gniew. ²Język mądrych oczekia wiedzę, usta zarozumialca wyrażają głupotę. ³Na każdym miejscu są oczy Pana, baczą pilnie na złych i dobrych. ⁴Drzewem życia jest język leczący, złamaniem na duchu – jego przewrotność. ⁵Głupi gardzi karceniem ojca, kto nagany przyjmuje, jest roztropny. ⁶W domu prawego są wielkie zapasy, a w zysku bezbożnych – ruina. ⁷Wargi mądrych szerzą wiedzę, a serce zarozumiałych – bezprawie. ⁸Ofiara występnych obrzydła Panu, upodobaniem Jego modły ludzi prawych. ⁹Droga grzesznika obrzydła Panu, kocha On tego, kto postępuje w prawości. ¹⁰Dla odstępstwa od ścieżki surowe skarcenie, kto nagan nie znosi, umrze. ¹¹Szeol i Zagłada są jawne dla Pana, o ileż bardziej serca synów ludzkich. ¹²Szyderca nagan nie lubi, do ludzi mądrych nie chodzi. ¹³Serce radosne twarz rozwesela, gdy ból w sercu, to i duch przynębniony. ¹⁴Serce rozumne szuka wiedzy, usta niemądrych toną w głupocie. ¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta uczta. ¹⁶Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo. ¹⁷Lepsza potrawa z jarzyn z miłością niż tłusty wół z nienawiścią. ¹⁸Człowiek gniewliwy wzniesła kłótnie, a cierpliw łagodzi spory. ¹⁹Droga leniwych jak żywoptł z cierni, ścieżka prawych jest wyrównana. ²⁰Mądry syn jest radością ojca, a matką pogardza syn głupi. ²¹Nierozsądny cieszy się głupotą, rozumny chodzi prostą drogą. ²²Zamiary unicestwia brak rady, dojrzejwają, gdzie wielu doradców. ²³Radością człowieka odpowiedź ust własnych, jak miła wypowiedź w swym czasie. ²⁴Dla rozsądnego droga życia w górę, by uniknąć Szeolu, co w dole. ²⁵Pan rozwała dom pysznych, a między wdowy ustala. ²⁶Obrzydłe Panu złe zamiary, lecz czyste słowa są miłe. ²⁷Dom niszczy, kto zgarnia zyski, żyć będzie, kto podarków nie lubi. ²⁸Prawe serce rozważa odpowiedź, usta bezbożnych zioną złością. ²⁹Od występnych Pan jest daleko, modlitwy prawych On słucha. ³⁰Świecące oczy radują serce, radosna nowina odświeża kości. ³¹Ucho posłuszne życiowej naganie pomiędzy mądrymi przebywa. ³²Kto gardzi karceniem, lekceważy swą duszę, kto słucha upamięnia, nabywa bystrości. ³³Bojaźń Pańska jest karną mądrością, pokora poprzedza szacunek. **[16]** ¹Człowiecze są zamysły serca, odpowiedź języka – od Pana. ²Wszystkie drogi człowieka są czyste w jego oczach, lecz Pan osądza duchy. ³Powierz Panu swą sprawę, a spełnią się twoje zamiary. ⁴Wszystko celowo uczynił Pan, także grzesznika na dzień nieszczęścia. ⁵Obrzydł Panu każdy wyniosłego serca, z pewnością nie ujdzie on kary. ⁶Miłość i wierność gładzą grzechy, a bojaźń Pańska od zła odwraca. ⁷Gdy drogi człowieka są Panu miłe, pojedna On z nim nawet wrogów. ⁸Lepiej mieć mało z prawością niż wielkie zyski z bezprawiem. ⁹Serce człowieka obmyśla drogi, lecz Pan umacnia jego krok. ¹⁰Na wargach królewskich wyrocznia, w wyroku usta jego nie błądzą. ¹¹Waga i szala zgodna z prawem należą do Pana, Jego dziełem ciężarki w worku. ¹²Obrzydłością u królów działanie bezbożne, bo tron ich opiera się na prawości. ¹³Prawe usta są miłe królowi, kocha on mówiących uczciwie. ¹⁴Gniew króla zwiastunem śmierci, uśmierza go człowiek rozumny. ¹⁵W pogodnym obliczu króla jest życie, a życzliwość jak chmura deszczowa. ¹⁶Co lepsze od złota? Nabycie mądrości. Raczej mieć rozsądek niż srebro. ¹⁷Odwroćcie się od zła jest ścieżką prawych, kto czuwa nad swą drogą, strzeże duszy. ¹⁸Duma zapowiada ruinę, duch wyniosły poprzedza upadek. ¹⁹Lepszy duch unizony z ubogimi niż dzielący łupy z wyniosłymi. ²⁰Dobro znajdzie, kto zważa na słowo; kto Panu zaufa, jest szczęśliwy. ²¹Kto w sercu mądry, zwie się rozumnym, słodycz warg pomnaża pouczenie. ²²Rosądek źródłem życia tych, co go mają; karcenie głupich jest głupotą. ²³Serce mądre czyni usta rozważnymi i pouczenie mnoży na wargach. ²⁴Przyjemne słowa są plastrem miodu, słodyczą dla duszy, lekiem dla kości. ²⁵Jest droga, co komuś wydaje się słuszną, lecz są to w końcu drogi śmierci. ²⁶Głód robotnika skłania do pracy, bo usta zmuszają go. ²⁷Człowiek nikczemny zło draży, jakby mu ogień płonął na ustach. ²⁸Człowiek przewrotny wzniesła kłótnie, plotkarz odpycha przyjaciela. ²⁹Gwałtownik zwodzi bliźniego, prowadzi go na drogę niedobrą. ³⁰Kto oczy mruży, obmyśla przewrotność; kto wargi zagryza, zło postanowił. ³¹Siwy włos ozdobną koroną do znalezienia na drodze prawości. ³²Cierpliw jest lepszy niż silacz, opanowany – niż zdobywca grodu. ³³Między fałdy sukni wrzuca się losy, lecz od Pana pochodzi rozstrzygnięcie. **[17]** ¹Lepszy kęs chleba w spokoju niż dom pełen biesiad kłótni. ²Sługa rozsądny weźmie górę nad synem zhańbionym i z braćmi posiadzie dziedzictwo. ³Dla srebra – tygiel, dla złota – piec, dla serc probierzem jest Pan. ⁴Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczery słucha skodliwego języka. ⁵Kto drwi z ubogiego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z kłęski, nie jest bez winy. ⁶Koroną starców synowie synów, a chluba synów ojcowie. ⁷Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe. ⁸W oczach posiadacza dar kamieniem szczęścia, gdziekolwiek się zwróci, ma powodzenie. ⁹Cudzą przewinę tai, kto szuka przyjaźni, kto sprawę rozgłasza,

odpycha przyjaciela. ¹⁰Nagana głębiej poruszy rozsądnego niż nierozumnego – sto batów. ¹¹Z pewnością przekorny zła szuka, pošlą mu okrutnego zwiastuna. ¹²Raczej spotkać niedźwiedzicę, co dzieci straciła, niż nierozumnego w jego głupocie. ¹³Kto złem za dobro płaci, temu zło nie ustąpi z domu. ¹⁴Kłótnie zaczynać, to dać upust wodzie, nim spór wybuchnie, uciekaj! ¹⁵Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego – obydwaj są obrzą dla Pana. ¹⁶Po co pieniądze w rękach nierozumnego? By kupić mądrości? Brak mu rozumu. ¹⁷Przyjaciel kocha w każdym czasie, ale brat się rodzi w nieszczęściu. ¹⁸Nierozumny jest, kto daje porękę lub przysięgą ręczy za bliźniego. ¹⁹Kto lubi przewinę, lubi i kłótnię; kto bramę podwyższa, szuka upadku. ²⁰Śczęścia nie zazna serce przewrotne, w nieszczęściu wpada nieszczerzy w języku. ²¹Kto rodzi głupca – to na własne zmartwienie; nie cieszy się ojciec nicponia. ²²Radość serca wychodzi na zdrowie, duch przynębiony wysusza kości. ²³Występny wyjmuje dar z zanadru, by ścieżki prawa naginać. ²⁴Przed rozsądnego obliczem jest mądrość, lecz oczy nierozsądnego na krańcach świata. ²⁵Zmartwieniem ojca – syn nierozumny, goryczą – dla swojej matki. ²⁶Dla prawego i kara grzywny niedobra, bezprawiem jest chłostać szlachetnych. ²⁷Wiedzę posiadał, kto w słowach oszczędny; kto spokojnego ducha, jest roztropny. ²⁸I głupi, gdy milczy, uchodzi za mądrego, gdy wargi zamyka – za rozumnego. [18] ¹Samolub idzie za wygodą i z każdą radą wajuje. ²Nierozumny nie ma upodobania w rozgadze, tylko w ujawnieniu swej myśli. ³W ślad za bezbożnym idzie pogarda, nikczemności towarzyszy niesława. ⁴Słowa ust ludzkich są głęboką wodą, rwącym potokiem jest źródło mądrości. ⁵Niedobrze jest popierać winnego, krzywdząc niewinnego w sądzie. ⁶Wargi niemądrego prowadzą do kłótni, jego usta wołają o razy. ⁷Usta nierozumnego są jego zgubą, a wargi – pułapką na jego życie. ⁸Słowa krętacza są smacznym kąskiem, zapadają do głębin wnętrza. ⁹I ten, co w pracy jest opieszły, staje się bratem niszczyciela. ¹⁰Potężną więź jest imię Pana, bezpiecznie się chroni tam prawy. ¹¹Majątek bogacza jest miastem warownym, niezdobytym murem – w jego mniemaniu. ¹²Przed upadkiem serce ludzkie się wynosi, lecz pokora poprzeda szacunek. ¹³Kto odpowiada, zanim wysłucha, dla takiego głupota i hańba. ¹⁴Duch ludzki przetrzyma chorobę, lecz kto podźwignie złamanego ducha? ¹⁵Serce rozumne zdobywa wiedzę, a ucho mądrych poszukuje wiedzy. ¹⁶Dar człowieka poszerza przestrzeń i toruje drogę do możnych. ¹⁷Pierwszy zdaje się mieć rację, lecz przyszedł przeciwnik i zdemaskował go. ¹⁸Łosem załatwia się spory i rozdziela możnych przeciwników. ¹⁹Obrażony brat przewyższa moc grodu, spory są silne jak zawory twierdzy. ²⁰Owoce ust nasyci się wnętrze, pożywi się płonami ust swoich. ²¹Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożyją jego owoc. ²²Kto znalazł żonę, dobro znalazł i uzyskał upodobanie u Pana. ²³Placzenie prosi ubogi, lecz bogacz twardo odpowiada. ²⁴Ktoś ma bliskich, a popadnie w ruinę, lecz jest przyjaciel, co przylgnie nad brata. [19] ¹Więcej wart biedak, co żyje nieskazitelnie, niż niemądry o ustach przewrotnych. ²I energia niedobra, gdy brak poznania, błędzi, kto biegnie za prędko. ³Głupota człowieka niszczy mu drogę, a jego serce na Pana się gniewa. ⁴Bogactwo zyskuje wielu bliskich, biednego opuszcza i jego najbliższy. ⁵Fałszywy świadek nie ujdzie karania, kto kłamstwa rozgłasza, nie umknie. ⁶Wielu schlebia możnemu, każdy jest bliski szczeremu. ⁷Biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma. ⁸Kto nabywa rozsądku, kocha sam siebie, kto strzeże rozwiagi, nabywa dobro. ⁹Fałszywy świadek nie ujdzie karania, zginie, kto kłamstwa rozgłasza. ¹⁰Nie przystoi głupcowi opływać w rozkosze, a tym bardziej niewolnikowi kierować władcami. ¹¹Rozsądny człowiek panuje nad gniewem, chwałę jego zapomnieć urazy. ¹²Jak ryk lwa zagniewanie króla, jego życzliwość to rosa na trawie. ¹³Strapieniem dla ojca syn niemądry, a dachem ciekącym kłótnie żony. ¹⁴Dom i bogactwo dziedzictwem po przodkach, rozsądna żona jest darem od Boga. ¹⁵Lenistwo pograża w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy. ¹⁶Strzec nakazu [Pana] to strzec swego życia, kto gardzi Jego drogami, umrze. ¹⁷Pożyczy Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi. ¹⁸Ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie doprowadzaj go do śmierci. ¹⁹Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcą wyrwać, jeszcze [go] wzmocesz. ²⁰Posłuchaj rady, przyjmij pouczenie, abyś był mądry w przyszłości. ²¹Wiele myśli w sercu człowieka, lecz zamysł Pana się ziści. ²²Pragnieniem człowieka jest rzetelność, lepszy ubogi niż kłamca. ²³Bojaźń Pańska prowadzi do życia, śpi się spokojnie, zło nie zagraża. ²⁴Wyciągnął leniwy rękę do misy, ale do ust jej nie doprowadził. ²⁵Zbijesz szydercę, prosty zmańdrzeje, skarc rozumnego, nabędzie wiedzy. ²⁶Kto ojca znieważa, a matkę wypędza, jest synem bezecnym i hańbą okrytym. ²⁷Zaprześci, synu, słuchając karcenia, błędzić bez słów wiedzy. ²⁸Świadek bezecny drwi z Prawa, usta występne mówią nieprawość. ²⁹Dla szyderców gotowe kary i razy na grzbiecie niemądrych. [20] ¹Szyderce jest wino, hałaśliwa sytera; każdy, kto nimi oszołomiony, jest niemądry. ²Jak pomruk lwa, tak zapalczywość króla; kto go rozgniewa, naraża życie. ³Unikanie sporu zaszczytem dla męża; bo każdy, kto głupi, wybucha. ⁴Nie pracuje leniwy w jesieni, we żniwa szuka [plonu], lecz nie znajdzie. ⁵Głęboką wodą jest plan w sercu, czerpie z niego człowiek roztropny. ⁶Wiernością swą chełpi się wielu, lecz męża pewnego któż znajdzie? ⁷Prawy żyje w swej nieskazitelności, błogosławione po nim są dzieci. ⁸Król, zasiadając na tronie sędziowskim, wszelkie zło rozwiewa spojrzeniem. ⁹Kto powie: Oczyszciliem swe serce, jestem wolny od swego grzechu? ¹⁰Dwojakie ciężarki i waga podwójna, obydwie są wstrętne Panu. ¹¹Już chłopca pozna się po zachowaniu, czy czyste i nienaganne będą jego czyny. ¹²I ucho, co słyszy, i oko, co widzi, obydwie Pan uczynił. ¹³Nie kochaj

snu, byś nie był wywłaszczony, miej oczy otwarte, nasycisz się chlebem. ¹⁴Marne, marne – krzyczy nabywca, odchodząc z nabytkiem – się chwali. ¹⁵Jest złoto i obfitość pereł, lecz wargi rozumne to rzecz bezcenna. ¹⁶Zabierz mu suknię, bo ręczy za obcego, za nieznanego węż zastaw. ¹⁷Ze smakiem je człowiek chleb oszustwa, lecz potem usta jego są pełne żwiru. ¹⁸Na radzie ustala się plany, lecz wojnę prowadzi swym kunsztem. ¹⁹Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, nie obcuje z tym, kto ust nie strzeże. ²⁰Temu, kto ojca i matkę przeklina, z nadejściem nocy lampa zagaśnie. ²¹Dziedzictwo na początku pośpiesznie zgarnięte jest w końcu bez błogosławieństwa. ²²Nie mów: Za zło odpłacę. Zdać się na Pana, On cię wybawi. ²³Wstrętne Panu podwójne ciężarki i waga fałszywa przestępstwem. ²⁴Pan kieruje krokami człowieka. Jakżeby człowiek pojął swe czyny? ²⁵Pułapką ludzi pochopnie rzec: Święte, a namyślać się dopiero po ślubie. ²⁶Król mądry rozprasza występnych i koło na nich sprowadza. ²⁷Lampą Pana jest duch człowieka, bo wnętrza głębi przenika. ²⁸Miłość i wierność są strażą króla, tron oparty jest na dobroci. ²⁹Rozmach jest chlubą człowieka, ozdobą starców włos siwy. ³⁰Pręgi, rana oczyszczają złego, a razy głębin [jego] wnętrza. [21] ¹Serce króla – kanały wody w ręku Pana, zwraca je tam, dokąd sam zechce. ²Każdego droga jest prawa w jego oczach, lecz Pan osądza serca. ³Przestrzeganie prawa i sprawiedliwości lepsze dla Pana niż krwawe ofiary. ⁴Wniosłe oczy i harde serce – [ta] lampa występnych jest grzechem. ⁵Zamiary pracowitego [prowadzą] do zysku, a wszystkich śpieszących się do straty. ⁶Nabywanie skarbów językiem kłamliwym to słabnący oddech szukających śmierci. ⁷Przemoc złoczyńców ich porywa, bo nie chcą przestrzegać Prawa. ⁸Kręta jest droga przestępcy, postępowanie czystego jest prawe. ⁹Lepiej mieszkać w kącie dachu niż z żoną swarliwą we wspólnym domu. ¹⁰Dusza występnego pragnie zła, bliźni w jego oczach nie znajduje łaski. ¹¹Gdy karzą szydercę, mądrzeje naiwny, gdy pouczają mądrego, on wiedzy nabywa. ¹²Sprawiedliwy ma wgląd w dom bezbożnego, sprowadza zło na bezbożnych. ¹³Kto uszy zatyka na krzyk ubogiego, sam będzie wołał, lecz nie otrzyma odpowiedzi. ¹⁴Dar potajemny uśmierza gniew, a podarek w zanadru – największą złość. ¹⁵Radością sprawiedliwego – przestrzeganie Prawa, ono jest zagładą dla popełniających nieprawość. ¹⁶Kto zbacza z drogi rozsądku, odpocznie w zgromadzeniu cieni. ¹⁷Popada w biedę, kto lubi uciechy, kto lubi oliwę i wino, nie wzbogaci się. ¹⁸Okupem prawego jest występny, zamiast rzetelnego – wiarołomny. ¹⁹Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną. ²⁰Cenny skarb i oliwa w mieszkaniu prawego, lecz niemądry człowiek je marnotrawi. ²¹Kto szuka prawości i miłości, znajdzie życie, prawość i chwałę. ²²Mądry się wdarł do miasta silaczy i zniszczył moc, której ufali. ²³Strzegąc swych ust i języka, strzeże się duszy przed strapieniem. ²⁴Pyszałek, zarozumiały, szyderca mu na imię, działa z nadmierną wyniosłością. ²⁵Pragnienie leniucha go uśmierca, bo nie chce rękoma pracować. ²⁶Pożąda skwapliwie dzień cały, a sprawiedliwy daje, nie szczędzi. ²⁷Ofiara bezbożnych jest obrzydliwością, tym bardziej złożona podstępnie. ²⁸Zginie świadek kłamliwy, kto słucha, wciąż przemawia. ²⁹Bezbożny ma minę zuchwałą, a prawy umacnia swe drogi. ³⁰Nie ma roztropności ani rozumu, ani rady przeciw Panu. ³¹Na dzień bitwy osiodła się konia, ale zwycięstwo zależy od Pana. [22] ¹Lepszy szacunek niż wielkie bogactwo, uznanie – niż srebro i złoto. ²Spotykają się bogacz i nędzarz. Pan jest Stwórcą obydwu. ³Przemysłny widzi zło i kryje się, naiwni idą dalej i karę ponoszą. ⁴Zapłać za pokorę i bojaźń Pańską jest bogactwo, chwała i życie. ⁵Ciernie i siła na drodze przewrotnego, kto duszy swej strzeże, ten od nich daleko. ⁶Wprowadzaj syna w prawdę drogi, a nie zejdzie z niej i w starości. ⁷Nad ubogim panuje bogacz, sługą wierzyciela jest dłużnik. ⁸Kto nieprawość sieje, zbiera nieszczęście, a łaska jego gniewu przepadnie. ⁹Błogosławiony, czyje oko jest miłosierne; bo chlebem podzielił się z potrzebującym. ¹⁰Przepędź szydercę, a kłótnia ustąpi, skończy się zatarg i niezgoda. ¹¹Kto kocha czyste serce, wdzięk ma na wargach, tego król przyjacielem. ¹²Oczy Pana chronią wiedzę, wiarołomnego czyny On niweczy. ¹³Leniwy mówi: Lew na ulicy, na placu zostaną zabity. ¹⁴Usta żon cudzych są dołem głębokim, wyklęty przez Pana tam wpadnie. ¹⁵W sercu chłopca głupota się mieści, różga karcąca ją stamtąd wypędzi. ¹⁶Uciska się ubogiego, by dojść do fortuny, dodaje się bogatemu – tylko by zbiegnąć. ¹⁷[Słowa mędrców]. Nachyl swe ucho i słuchaj słów mędrców, nakłoń swe serce ku mojej nauce, ¹⁸bo dobrze będzie, gdy w sercu je zachowasz, trwać będą stale na twoich wargach. ¹⁹Byś ufność swą w Panu pokładał, chcę wskazać ci dziś twoją drogę. ²⁰Czy nie pisałem ci, Szilszonie, [słów pełnych] rad i nauki, ²¹chcąc cię nauczyć prawości, wierności, byś dał rozumną odpowiedź zleceniodawcy? ²²Nie okradaj biednego, dlatego że biedny, nie uciskaj w bramie nędzarza, ²³bo Pan rzecznikiem ich spraw, wydrze On życie tym, którzy ich krzywdzą. ²⁴Nie wiąż się z człowiekiem gniewliwym, nie obcuje z mężem porycwym: ²⁵byś do ścieżek jego nie przywykł i nie zgotował pułapki na swe życie. ²⁶Nie bądź wśród dających porękę, którzy ręczą za [cudze] długi. ²⁷Jeżeli nie masz z czego zapłacić, po co łóżko mają zabierać spod ciebie? ²⁸Nie przesuwaj pradawnej miedzy, ustalonej przez twoich przodków. ²⁹Widzisz biegłego w swoim zawodzie? Stać będzie wobec królów, a nie wobec gminu.

Prz 25-29

¹Także i to są przysłowia Salomona, zebrane przez ludzi króla judzkiego, Ezechiasza. ²Chwałą Boga rzecz taić, a chwałą królów rzecz zbadać. ³Wysokość niebios i głębia ziemi, i serce króla są niezbadane. ⁴Odlącz żużel od srebra, a wyj-

dzie złotnikowi naczynie: ⁵Bezbożnego odłącz od króla – a sprawiedliwość jego tron umocni. ⁶Nie bądź wyniosły u króla, nie stawaj na miejscu wielmożów. ⁷Niech raczej powiedzą: Posuń się wyżej, aniżeli miałby ciebie poniżyć przed moim. ⁸nie podawaj zaraz w procesie, bo co poczniesz w końcu, gdy zawstydzisz cię bliźni. ⁹Spór swój z bliźnim załatw polubownie, lecz cudzych tajemnic nie zdradzaj, ¹⁰by słuchający nie zelżył cię i nie przyglęną do ciebie zniechęceni. ¹¹Jak złote jabłko na sprzętach ze srebra, tak słowo w porę wypowiedziane. ¹²Złotym kolczykiem, koliań szczerozłotą nagana mądrego dla posłusznych uszu. ¹³Czym chłód śniegu w czasie żniwa, tym wierny zleceniu posłaniec: bo ducha pana orzeźwia. ¹⁴Chmura i wiatr – a jednak bez deszczu, to ten, kto składa kłamliwe obietnice. ¹⁵Cierpliwością przekona się księcia, a język łagodny kruszy kości. ¹⁶Zlizałeś miód – zjedz, ile trzeba, byś z przejedzenia nie zwracał. ¹⁷Nie stawaj często w domu przyjaciela, by, mając cię dość, nie nabrał wstrętu. ¹⁸Maczugą, mieczem, ostrą strzałą fałszywy świadek przeciw bliźniemu. ¹⁹Jak ząb zepsuty i noga chwiejna, tak ufność w wiarołomnym w dniu klęski. ²⁰Jak płaszcz zdejmować w dzień mroźny lub ocet na ług wylewać, tak pieśni śpiewać zniekanym. ²¹Gdy wróg twój łaknie, nakarm go, gdy pragnie, napój go wodą – ²²żar ognia zgromadzisz nad jego głową, a Pan ci za to zapłaci. ²³Północny wiatr sprowadza deszcz, a mowę szeptaną – gniew na twarzy. ²⁴Lepiej mieszkać w kącie dachu niż mieć żonę swarliwą i wspólny dom. ²⁵Czym zimna woda na gardło spragnione, tym dobre wieści z dalekiej krainy. ²⁶Zródłem zmałym i studnią zniszczoną jest prawy, co ugina się przed bezbożnym. ²⁷Niedobrze jeść miodu zbyt wiele, a szczędź również słów pochwały. ²⁸Miastem odkrytym, bez murów, jest człowiek nieopanowany. **[26]** ¹Jak śnieg w lecie, a deszcz we żniwa, tak cześć nie przystoi niemądrému. ²Jak wróbel spłoszony, jakółka w locie, tak się nie ziści niesłuszne przekleństwo. ³Na konia bic, na osła wędziłdo, a kij na plecy niemądrego. ⁴Nie odpowiadaj niemądrému jego głupotą, abyś się nie stał do niego podobny. ⁵Odpowiedz niemądrému jego głupotą, aby nie pomyślał, że jest mądry. ⁶Nogi odcina, wypija gorycz, kto posyła wiadomości przez niemądrego. ⁷Jak zwisają nogi chromemu, tak w ustach niemądrego przysłowie. ⁸Jak kamień przywiązać do procy, tak cześć oddawać niemądrému. ⁹Cierń wpił się w rękę pijaka, a przysłowie w usta niemądrego. ¹⁰Łucznikiem raniącym wszystkich przechodniów jest ten, kto najmuje niemądrego lub pijaka. ¹¹Jak pies powraca do swoich wymiotów, tak niemądry powtarza swoje szaleństwo. ¹²Widziałeś człowieka w swoich oczach mądrego? Więcej nadziei w niemądrym niż w takim. ¹³Leniwy mówi: Lwica na drzewie, lew na miejscach otwartych. ¹⁴Kręcą się drzwi na zawiasach, a leniwy na swoim łóżku. ¹⁵Leniwy wyciągnął rękę do misy: za trudno mu ją do ust doprowadzić. ¹⁶Leniwy ma się za mądrzejszego niż siedmiu mówiących rozumnie. ¹⁷Chwyta za uszy psa, który biegnie, kto miesza się w cudze spory. ¹⁸Jak ktoś postępujący bezmyślnie rzuca głownie, strzały i śmierć, ¹⁹tak człowiek, co zrani bliźniego i mówi: Czy nie żartowałem? ²⁰Bez drow zagaśnie ognisko, bez plotkarza spór zniknie. ²¹Węgiel dla żaru, drwa dla ognia, a mąż kłótlivy dla wzniecania sporu. ²²Słowa plotkarza są jak smaczne kaski, zapadają do głębi wnętrza. ²³Czym na glinianym garnku srebrna polewa, tym usta życzliwe, a w sercu zło. ²⁴Na ustach nosi maskę ktoś wrogi, a w sercu kryje podstęp. ²⁵gdy mile przemawia, nie ufaj, bo siedem ohyd ma w sercu; ²⁶choć podstępnie kryje nienawiść, to jego złość się wyda na zgromadzeniu. ²⁷Kto kopie dół, weń wpada, a kamień wróci do tego, kto go toczy. ²⁸Kłamliwy język nie znosi skrzywdzonych przez siebie, usta gładkie powodem zguby. **[27]** ¹Nie chwal się dniem jutrzejszym, bo nie wiesz, co dzień ci przyniesie. ²Niech inny cię chwali – nie twoje wargi, ktoś obcy, a nie twoje usta. ³Ciężki jest kamień i piasek nie lekki, lecz gniew głupiego jest cięższy od obu. ⁴Surowy jest gniew i sroga złość, a kto zdoła zazdrość przetrzymać? ⁵Lepsza jest jawna nagana aniżeli miłość utajona. ⁶Razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe. ⁷Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorycz jest słodka. ⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny. ⁹Olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerzej rady. ¹⁰Nie gardź swoim i ojca przyjacielem, a w dniu klęski nie chodź do brata, lepszy sąsiad bliższy niż brat daleki. ¹¹Bądź mądry, synu, rozwesel me serce, a tym, co lżą mnie, odpowiem. ¹²Przemysłny zło widzi i kryje się, naiwni idą dalej i ponoszą karę. ¹³Zabierz mu suknię – ręczy za obcego, za nieznanego – weź zastaw. ¹⁴Kto rankiem głośno błogosławi bliźniego, policzą mu to za przekleństwo. ¹⁵Nieszczelny dach, ciekący w dzień dżdżysty, podobny jest do żony swarliwej: ¹⁶wstrzymywać ją to wiatr wstrzymywał lub ręką oliwnej drogę zagradzać. ¹⁷Żelazo gładzi się za pomocą żelaza, a człowiek raduje oblicze bliźniego. ¹⁸Stróż figowca spożywa z niego owoce, opiekun pana doznaje szacunku. ¹⁹Jak w wodzie [odbija się] oblicze, tak w sercu człowieka człowiek. ²⁰Szeol i Zagłada niesyte, niesyte i oczy człowieka. ²¹Dla srebra tygiel, dla złota piec, dla człowieka usta, co chwala. ²²Choć stłuczysz głupiego w moździerzu tłuczkiem razem z ziarnami, głupota go nie opuści. ²³Znaj dobrze potrzeby twego drobnego bydła, zwracaj uwagę na trzodę, ²⁴bo nie trwa na wieki skarb ani diadem na pokolenia. ²⁵Wyrosła trawa, pojawił się potraw, zbiera się górskie siano; ²⁶miej owce na odzienie dla siebie, a kozły, by za pole zapłacić; ²⁷wystarczy mleka koziego, by dom twój utrzymał i wyżywić służące. **[28]** ¹Ucieka bezbożny, choć go nikt nie goni, sprawiedliwy jest śmiały jak młody lew. ²Przez bunt w kraju wielu jest władców, a ktoś rozsądny rozważny łąd utrwała. ³Zły rządca, co biednych uciska, jest jak ulewa, co chleba nie daje. ⁴Kto Prawo odrzuca, chwali bezbożnego, kto strzeże pouczeń, na niego się oburza. ⁵Żli ludzie nie rozumieją sprawiedliwości, a szukający Pana pojmują wszystko. ⁶Lepszy ubogi,

postępujący bez zarzutu, niż przewrotny o dwóch drogach, choć bogaty. ⁷Kto trzyma się Prawa, jest synem rozsądnym, przyjaciel rozważnych – hańbą swego ojca. ⁸Kto odsetkami i lichwą powiększa majątek, ten zbiera dla litujących się nad biednym. ⁹Kto ucho odwraca, by Prawa nie słuchać, tego nawet modlitwa jest wstrętna. ¹⁰Kto prawych sprowadza na złą drogę, sam w swój dół wpadnie, a czyści osiągną dobro. ¹¹Mądry jest bogacz w swych oczach, lecz przejrzał go mądry biedak. ¹²Wielka jest radość, gdy prawi są górą, gdy się podnoszą bezbożni, każdy się chowa. ¹³Nie zazna szczęścia, kto swe przewiny ukrywa, kto je wyznaje, porzuca, dostąpi miłosierdzia. ¹⁴Szczęśliwy mąż, który stale żywi bojaźń; kto serce czyni upartym, wpadnie w nieszczęście. ¹⁵Lwem ryczącym, zgłodniałym niedźwiedziem jest bezbożny, gdy włada swym ludem. ¹⁶Książę ubogi w rozrotność jest bogaty w zdzierstwa; jeśli łupiestwa nie znosi, dni swe przedłuży. ¹⁷Człowiek krwią ludzką obciążony ucieka do grobu. Niech go nie wstrzymują. ¹⁸Kto postępuje bez zarzutu, będzie ocalony, chodzący dwoma drogami na jednej upadnie. ¹⁹Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem; kto ściga ułudy, nasyci się nędzą. ²⁰Mąż szczerzy obfituje w błogosławieństwa, a pośpieszny w bogactwie nie jest bez winy. ²¹Niedobrze jest kierować się względami ludzkimi: za kęs chleba człowiek popelni przestępstwo. ²²Człowiek chciwy pożąda bogactwa, nie wie, że bieda przyjdzie na niego. ²³Kto napomina, łaskę w końcu znajdzie większą niż człowiek o gładkim języku. ²⁴Kto ojca i matkę ograbia, mówiąc: To nie jest przestępstwo, jest współnikiem niszczyciela. ²⁵Chciewicz spory wywołuje, kto Panu zaufa, będzie nasycony. ²⁶Kto swemu sercu zaufa, jest niemądry; kto postępuje według mądrości, znajdzie ocalenie. ²⁷Kto daje ubogim, nie zazna biedy, kto oczy zamyka, obfituje w przekleństwa. ²⁸Gdy podnoszą się bezbożni, każdy się chowa, lecz kiedy giną, mnożą się prawi. **[29]** ¹Kto mimo nagan pozostaje uparty, nagle dozna klęski, a nie ma lekarstwa. ²Gdy mnożą się prawi, cieszy się naród, gdy rządzi bezbożny, naród wzdycha. ³Kto mądrość kocha, ojca raduje, a kto przestaje z nierządnymi, trwoni majątek. ⁴Król sprawiedliwością umacnia państwo, uciskając podatkami, je niszczy. ⁵Człowiek, pochlebiając bliźniemu, zastawia mu sidła na nogi. ⁶W przewinie złego człowieka jest pułapka, prawy biegnie pełen radości. ⁷Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia. ⁸Szyderycy miasto podniecają, podczas gdy mądry gniew uspokoją. ⁹Gdy mądry spiera się z głupim, ten krzyczy, śmieje się – nie ma pojednania. ¹⁰Zabójcy nienawidzą niewinnego, prawi o jego życie się troszczą. ¹¹Niemądry ujawnia cały swój gniew, mądry stara się go uśmierzyć. ¹²Jeśli władca zważa na kłamstwa, wszyscy jego słudzy są bezbożni. ¹³Spotykają się: biedny i ciemiecza, Pan obydwo oczy oświeca. ¹⁴Jeśli król rzetelnie osądza sprawę biednych, tron swój umacnia na pokolenia. ¹⁵Różga i karcenie udzielają mądrości, chłopiec zastawiony sobie przynosi wstyd matce. ¹⁶Mnożą się występni, mnoży się i przewina, lecz prawi ujrzą ich upadek. ¹⁷Karc syna, a zapewni ci spokój i sprawi radość twej duszy. ¹⁸Gdy nie ma widzenia [proroczego], naród się psuje; szczęśliwy, kto Prawa przestrzega. ¹⁹Słowami nie poprawi się niewolnika: rozumie, a nie chce posłuchać. ²⁰Widziałeś u kogo pośpiech w słowach? Więcej nadziei w głupim niż w takim. ²¹Kto niewolnika rozpuści za młodu, ten w końcu się spotka z uporem. ²²Gniewliwy wszczynia kłótnie, zapalczywy mnoży przewiny. ²³Człowieka poniża jego wyniosłość, duch uniżony zdobędzie szacunek. ²⁴Wspólnik złodzieja wrogiem samego siebie: słyszy przekleństwo, a nic nie mówi. ²⁵Strach przed człowiekiem jest sidłem, a kto Panu ufa, jest bezpieczny. ²⁶Wielu szuka względów u władcy, lecz prawo każdego pochodzi od Boga. ²⁷Niegodziny człowiek jest wstrętny dla prawych; dla bezbożnych wstrętny – ktoś prawej drogi.

Rdz 41

¹W dwa lata później faraon miał sen: oto stał nad Nilem. ²I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ³Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. ⁴Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tustych. Faraon przebudził się. ⁵A kiedy znów zasnął, miał drugi sen: oto siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosy pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzana. ¹¹I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen: ja i on, ale o innym znaczeniu. ¹²A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybożnej. Opowiedzieliśmy mu, a on wyjaśnił nam nasze sny: wyjaśnił sen każdego z nas. ¹³I stało się tak, jak nam je wyjaśnił: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego kazał powiesić. ¹⁴Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pośpiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona. ¹⁵Faraon rzekł do Józefa: Miałem sen, którego nikt nie umie wyjaśnić. Ja zaś słyszałem, jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wyjaśniasz. ¹⁶Józef tak odpowiedział faraonowi: Nie ja, lecz Bóg da ci pomyslną odpowiedź, o faraonie. ¹⁷Faraon więc powiedział do Józefa: Oto stałem we śnie nad brzegiem

Nilu.¹⁸Oto z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia.¹⁹A oto siedem innych krów wyszło za nimi, nędznych, bardzo brzydkich i chudych, takich, jakich nie widziałem w całej ziemi egipskiej.²⁰Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych.²¹Gdy te weszły do ich brzuchów, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknałem się.²²A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych.²³Lecz oto wyrosło po nich siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim.²⁴I te puste kłosy pochłonęły owych siedem pięknych kłosów. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć.²⁵Józef rzekł do faraona: Sen twój, o faraonie, jest jeden [i ten sam]. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie.²⁶Siedem krów pięknych to siedem lat, i siedem kłosów pięknych to też siedem lat; jest to bowiem jeden [i ten sam] sen.²⁷Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim to siedem lat głodu.²⁸To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi.²⁹Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie.³⁰A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj.³¹Nie będą już znali obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki.³²Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraonie, Bóg to już postanowił i Bóg niebawem to uczyni.³³Teraz więc niech faraon upatryj sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu.³⁴Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości.³⁵Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako żywność w miastach i niechaj go strzegą.³⁶A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc kraj nie zginie z głodu.³⁷Słowa te podobaly się faraonowi i wszystkim jego dworzanom.³⁸Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? ³⁹A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością!⁴⁰Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedyne godnością królewską będą cię przewyższał.⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu!⁴²Po czym faraon zdjął swój pierścionek z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcieńszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch.⁴³I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek! Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu,⁴⁴rzekł do niego: Ja jestem faraonem, ale bez twej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim.⁴⁵I nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On imieniem Poti Fera. Józef stał się zarządcą ziemi egipskiej.⁴⁶Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim. Józef, wyszedłszy od faraona, objeżdżał cały kraj.⁴⁷I gdy ziemia rozdziła przez siedem lat w wielkiej obfitości, ⁴⁸gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzajnych], które nastąpiły w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym mieście gromadził żywność z okolicznych pól.⁴⁹Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnóstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć.⁵⁰A zanim nastąpiła lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera.⁵¹Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapomnieć o całym moim utrapieniu i o całym domu mego ojca.⁵²A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli.⁵³Kiedy minęło siedem lat urodzaj w Egipcie,⁵⁴nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastął głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie był chleb.⁵⁵Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął się dawać we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do wszystkich Egipcjan: Udajcie się do Józefa i czyńcie, co wam powie.⁵⁶Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie spichlerze, w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy.⁵⁷Ze wszystkich krajów ludzie przybywali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód wzmagał się na całej ziemi.

Rdz 47

¹Józef poszedł do faraona i oznajmił mu: Ojciec mój i moi bracia z trzodami, byłem i całym swym dobytkiem przybyli z ziemi Kanaan i są już w kraju Goszen.²Po czym wziął ze sobą spośród swych braci pięciu mężów i przyprowadził ich do faraona.³Faraon zapytał jego braci: Jakie jest wasze zajęcie? Odpowiedzieli mu: Pasterzami drobnego bydła jesteśmy zarówno my, słudzy twoi, jak i nasi przodkowie.⁴I dalej mówili do faraona: Przybyliśmy, aby się zatrzymać jako przychodnie w tym kraju, gdyż brakuje paszy dla drobnego bydła twoich sług, tak ciężki jest głód w ziemi Kanaan. Niechaj więc teraz zamieszkają słudzy twoi w Goszen.⁵Faraon rzekł do Józefa: Ojciec twój i twoi bracia przybyli do ciebie.⁶Cały kraj egipski stoi przed tobą otworem. W najbardziej żyznej jego części osiedl swego ojca i swych braci; niechaj więc zamieszkają w kraju Goszen. Jeśli zaś wiesz, że są wśród nich ludzie dzielni, uczyni ich zarządcami mojego żywego dobytku.⁷Potem Józef przyprowadził swego ojca Jakuba i przedstawił go faraonowi. A gdy Jakub złożył faraonowi wyrazy czci, ⁸faraon zapytał go: Ile lat życia

sobie liczysz? ⁹Jakub odpowiedział faraonowi: Liczba lat mego pielgrzymowania – sto i trzydzieści. Niezbyt długie i smutne były lata mego życia; nie są one tak długie, jak lata pielgrzymowania mych przodków.¹⁰Po czym Jakub, oddawszy cześć faraonowi, odszedł sprzed jego oblicza.¹¹Józef osiedlił ojca i braci, dając im posiadłość w najbardziej żyznej części Egiptu, w ziemi Ramses, jak mu polecił faraon.¹²I zaopatrywał Józef ojca i braci, i całą rodzinę swego ojca w żywność, stosownie do liczby dzieci.¹³W całym kraju nie było żywności, toteż nastał bardzo ciężki głód. Ziemia Egiptu i ziemia Kanaanu ucierpiały na skutek głodu.¹⁴Józef zaś gromadził wówczas wszystkie pieniądze, jakie znajdowały się w Egipcie i Kanaanie, za zboże, które kupowano, i pieniądze te oddawał do pałacu faraona.¹⁵W końcu wyczerpały się pieniądze mieszkającym w Egipcie i Kanaanu, i wtedy wszyscy Egipcjanie przychodzili do Józefa, prosząc go: Daj nam chleba! Dlaczego mamy umrzeć na twoich oczach? Nie mamy już bowiem pieniędzy.¹⁶A Józef mówił: Sprowadźcie wasz żywy dobytek, a dam wam za niego zboże, jeśli brak wam pieniędzy.¹⁷Sprowadzili więc swój żywy dobytek do Józefa, a on dawał im żywność w zamian za konie, za stada drobnego i większego bydła oraz za osły. I tak w owym roku żywił ich w zamian za cały ich żywy dobytek.¹⁸A gdy ten rok upłynął, przyszli w następnym i oznajmili mu: Nie mamy co ukrywać przed tobą, panie nasz, że gdy już wyczerpały się nam pieniądze i gdy stada nasze są u ciebie, nie pozostało nam nic, co moglibyśmy dać tobie, panie nasz, poza nami samymi i naszą ziemią!¹⁹Dlatego mamy umrzeć na twoich oczach zarówno my, jak i nasza ziemia? Kup więc nas i ziemię naszą za chleb; będziemy niewolnikami faraona, a nasza ziemia [jego własnością]. Byłeś nam dał ziarno do siewu, a przetrwamy, nie pomrzemy i ziemia nasza nie będzie leżała odłogiem.²⁰Józef wykupił więc wszystkie grunty w Egipcie dla faraona; każdy bowiem Egipcjanin sprzedał swe pole, gdyż głód był coraz większy. Tak więc ziemia stała się własnością faraona.²¹A uczynił jego sługami ludność od jednego do drugiego krańca Egiptu.²²Nie wykupił tylko gruntów kapłanów, gdyż był przywilej faraona dla kapłanów i na jego podstawie mieli oni zapewnione utrzymanie. Dlatego nie sprzedali swych gruntów.²³Potem Józef przemówił do ludności: Oto dzisiaj nabyłem was i waszą ziemię dla faraona. Macie tu ziarno, obsiejcie ziemię.²⁴A gdy nadejdą żniwa, oddacie piątą część plonów faraonowi, cztery zaś części zostawicie sobie na obsianie pola i na wyżywienie dla was, dla waszych domowników i dla waszych dzieci!²⁵Odpowiedzieli: Zachowaleś nas przy życiu! Obyś nas darzył życzliwością, panie nasz, a my będziemy niewolnikami faraona! – ²⁶Rozporządzenie, które wydał Józef w sprawie roli w Egipcie, obowiązuje po dzień dzisiejszy: piątą część plonów [należy oddawać] faraonowi. Jedyne grunty kapłanów nie stały się własnością faraona.²⁷Izrael zamieszkał w Egipcie, w kraju Goszen. Wzięli go sobie na własność, a że byli płodni, bardzo się rozmnożyli.²⁸Jakub, przeżywszy w Egipcie siedemnaście lat, doczekał się sto czterdziestego siódmego roku życia.²⁹A gdy zbliżała się śmierć Izraela, kazał wezwać swego syna Józefa i rzekł do niego: Jeśli darzysz mnie życzliwością, połóż mi swą rękę pod biodro na dowód twojej wierniej miłości, że nie pochowasz mnie w Egipcie, ³⁰ale gdy zasną z mymi przodkami, wywieziesz mnie z Egiptu i pochowasz mnie w ich grobie. Ten odrzekł: Uczynię, jak powiedziałeś.³¹Wtedy [Izrael] powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysiągł, Izrael opadł na wezgiwoie swego łóża.

1Krl 3,9

⁷Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić.⁸Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, który wybrałeś, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa.⁹Racz więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądenia Twego ludu i różnieniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? ¹⁰Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił.¹¹Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale prosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych,

Rdz 3,5n

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie!⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł.⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Rdz 3,1

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg

stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.

Pwt 4,6

⁴a wy, coście przyłgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?

Prz 9,10

⁸Nie strofuj szyderycy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał. ⁹Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność. ¹⁰Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska, rozsądkiem – poznanie Świętego. ¹¹Bo dzięki mnie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. ¹²Gdy jesteś rozumny, pomagasz sobie, jako szyderyca, sam [kark] podstawiasz.

Syr 1,14-18

¹²Bojaźń Pańska zadowala serca, daje wesele, radość i długie życie. ¹³Temu, kto się Pana boi, dobrze będzie na końcu, a w dniu swej śmierci będzie błogosławiony. ¹⁴Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, i dla tych, którzy są Mu wierni, wraz z nimi została stworzona w łonie matki. ¹⁵Założyła u ludzi fundament wieczny, a u ich potomstwa znajdzie zaufanie. ¹⁶Pelnia mądrości to bać się Pana, który upoi ich owocami swoimi. ¹⁷Cały ich dom napelni pożądanymi dobrami, a spicherze swymi płodami. ¹⁸Koroną mądrości – bojaźń Pańska, dająca pokój i czyste zdrowie. ¹⁹A Pan ją przejrzał, policzył. Wiedzę i poznanie rozumu jak deszcz wylał, i wywyższył chwałę tych, co ją posiadają. ²⁰Korzeń mądrości to bać się Pana, a gałęzie jej – długie życie.

Syr 19,20

²⁰Cała mądrość – bojaźń Pana, a w całej mądrości jest wypełnienie Prawa. ²²Nie jest mądrością znajomość złego i nie ma roztropności, gdzie się słucha rady grzeszników.

1Krl 5,13

¹¹Górował on mądrością nad wszystkimi ludźmi, nawet nad Etanem Ezrachitą i Hemanem, jak też Kalkolem i Dardą, synami Machola. A imię jego stało się sławne wśród wszystkich okolicznych narodów. ¹²Wypowiedział bowiem trzy tysiące przysłów, a pieśni jego było tysiąc pięć. ¹³Rozprawiał też o drzewach: od cedrów na Libanie aż do hizopu rosnącego na murze. Mówił także o zwierzętach czworonożnych, o ptactwie, o tym, co pełza po ziemi, i o rybach. ¹⁴Przychodzili więc ze wszystkich narodów i spośród wszystkich królów ci, którzy dowiedzieli się o mądrości Salomona, aby przysłuchiwać się jego mądrości. ¹⁵Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczone go na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem.

Hi 36,22-37,18

²²Wielki jest Bóg w swej wszechmocy, któż takim mistrzem jak On? ²³Kto Jego drogę chce zganić? Kto powie: Żle uczyniłeś? ²⁴Pamiętaj, byś wielbił dzieło, które opiewają ludzie. ²⁵Ogląda je każdy z radością, choć widzi je tylko z daleka. ²⁶Wielki jest Bóg: nie ogarniemy [Go], liczba lat Jego jest niezgłębiona. ²⁷On krople wody podnosi i mgłę na deszcz skrapla. ²⁸Wylewają go chmury, obficie zraszają ludzi. ²⁹A kto pojmuje warstwę chmur i huk Jego namiotu? ³⁰Nad nim On sieje swe światło, a korzenie morza osłania. ³¹Bo z ich pomocą sędzi ludy bądź daje pokarm obficie. ³²Obie dłonie napelnia On światłem, wskazuje mu cel oznaczony. ³³Huk jego o nim oznajmia: zazdrosny gniew na nieprawość. ³⁷¹A na to drży moje serce, zda się, że z piersi wyskoczy. ²Tego huku pilnie słuchajcie, gromu, co z ust Jego wychodzi. ³Pod całym niebem latać każe [błyskawicy], po krańce ziemi jej światło. ⁴Potem grom ryczy: grzmi wspaniałym głosem. Nie wstrzymał go, bo ciągle go słychać. ⁵A Bóg cudownie grzmi swoim głosem, czyniąc wielkie rzeczy, niepojęte dla nas. ⁶Śniegowi mówi: Padaj na ziemię! Ulewie i deszczowi: Bądźcie mocne! ⁷Działanie wszystkich ludzi wstrzymuje, by każdy Jego dzieła rozważał. ⁸Zwierzęta zaszyte w kryjówkach przebywają w swych legowiskach. ⁹Burza przychodzi od Strefy, chłód od wichrów północnych, ¹⁰mróz

dany z tchnienia Bożego i lodem święta powierzchnia wody. ¹¹Blask Jego chmury rozpędza, obłok rozsiewa swe światło. ¹²Tu i tam one krążą, zgodnie z Jego zamiarami, by wszystko, co nakazał, wykonać nad całym kręgiem ziemi, ¹³bądź jako cios, bądź dla dobra Jego ziemi, jeśli jako łaska mają się znaleźć. ¹⁴Posłuchaj tego, Hiobie, stań i cuda Boże rozważaj! ¹⁵Czy wiesz, co Bóg im rozkazuje, jak świeci chmura Jego błyskawicą? ¹⁶Czy wiesz, jak wiszą obłoki, te cuda Wszechwiedzącego? ¹⁷Ubranie twoje gorące, gdy ziemia spoczywa bez wiatru. ¹⁸Potrąfisz z Nim niebiosa rozciągając, twarde jak lustro z metalu?

Hi 38-41

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny ⁷ku uczesze porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluski – ciemność pierwotną? ¹⁰Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. ¹¹I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zaporą dla twoich fal nadętych. ¹²Czyś w życiu rozkazał rankowi, wyznaczył miejsce jutrzence, ¹³by objęła krańce ziemi, aby z niej usunięci zostali bezbożni? ¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosłe. ¹⁶Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku, ²⁰abyś go zawiódł do jego granicy i rozpoznał ścieżki do jego domu? ²¹Jeśli to wiesz, to się wtedy zrodziłeś, a liczba twych dni jest ogromna. ²²Czy dotarłeś do zbiorników śniegu? Czy widziałeś zbiorniki gradu? ²³Na czasy gniewu je chowam, na dzień utarczki i wojny. ²⁴Czy tą drogą rozdziela się światło, i wschodni wiatr wieje po ziemi? ²⁵Kto kopał kanały ulewie lub drogę grzmiejącej chmurze, ²⁶by deszcz padał na ziemię bezładną, na pustkowie, gdzie nie ma człowieka, ²⁷by nasycić piaszczyste pustkowie i zieloną trawą je pokryć? ²⁸Czy deszcz także ma ojca? A kto zrodził krople rosy? ²⁹Z czyjego łona lód wyszedł? Kto rozmnożył szron z nieba? ³⁰Jak woda krzepnie na kamień, powierzchnia głębin się ścina? ³¹Czy gwiazdy Plejad połączysz? Rozluźnisz więzy Oriona? ³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiedziesz Niedźwiedzicę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła? ³⁵Czy pošlesz pioruny i pójdą, i powiedzą ci: Oto jesteśmy? ³⁶Kto ibisowi dał mądrość i rozum dał kogutowi? ³⁷Kto mądrze liczy chmury, wylewa niebieskie bukłaki, ³⁸gdy gleba stwardnieje na bryłę, a pola zamienia się w grudy? ³⁹Czy lwicy zdobyczy nałowisz, nasycisz żarłoczość lwiątek, ⁴⁰gdy one mieszkają w kryjówkach, w gęstwinie siedzą na czatach? ⁴¹Kto żeru dostarcza krukowi, gdy młode do Boga wołają i błądzą z braku żywności? ³⁹¹Znasz porę rodzenia skalnych kozic? Dostrzegasz poród gazeli? ²Czy zliczysz miesiące, gdy są brzemienne, i znana ci chwila rodzenia? ³Kulą się, rodzą swe młode, kładą kres swoim bólowi. ⁴Młode ich mocne, rosną w polu, odchodzą, by do nich nie wrócić. ⁵Kto zbręć wolno wypuszcza? Kto onagra rozwiąże? ⁶Za dom mu dałem step, legowiskiem zaś jego słońca ziemia. ⁷Śmieje się z miejskiego zgiełku, słów poganiacza nie słyszy, ⁸w górach szuka on paszy, goni za wszelką zielenią. ⁹Czy bawół zechce ci służyć, czy zanocuje przy twoim żłobie? ¹⁰Przywiążesz go powozem do pługa, będzie z tobą orał doliny? ¹¹Czy zaufasz, że bardzo silny, trud swój jemu powierzysz? ¹²Zawierzysz mu, że wykona zadanie, zgromadzi zboże na klepisku? ¹³Złwawe są skrzydła strusia, czy tak jak pióra bociana? ¹⁴Jaja swe rzuca na ziemię, ogrzewa je w piasku, ¹⁵zapomina, że można je zdeptać lub że zniszczą je dzikie zwierzęta. ¹⁶Swe dzieci traktuje jak obce, że trud jego próżny, o to się nie boi. ¹⁷Mądrości Bóg go pozbawił, rozsądku mu nie udzielił. ¹⁸Gdy się podniesie i cwałuje, śmieje się z konia i jeźdźca. ¹⁹Czy dajesz siłę koniowi, grzywą przystrajasz mu szyję ²⁰i sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parkanie przeraża? ²¹W dolinie bije kopytem radośnie, z mocą się rzuca na oręż, ²²nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. ²³Gdy kołczan nad nim zadzwęczy, ostrze oszczepu i dzidy, ²⁴pedzi wśród huku i dudnienia, na głos rogu nie ustoi. ²⁵Zarzę, ilekroć róg się odezwie, z dala już weszły wojnę, krzyki dowódców i wrzawę. ²⁶Czy według twogo zamysłu uniesie się sokół, skrzydła rozwinie ku południowi? ²⁷Czy na twój rozkaz orzeł się wzbija, wije swe gniazdo na górze? ²⁸Mieszka na skale i nocuje w skalnym załomie, gdzie nie ma dostępu, ²⁹stąd sobie szuka żeru, bo jego oczy widzą daleko. ³⁰Pisklęta jego krew chłepcą, on wszędzie tam, gdzie zabici. ⁴⁰¹Zwrócił się Pan do Hioba i rzekł: ²Niech przeciwnik Wszechmocnego odpowie. Niech zabrzmie głos tego, co oskarża Boga! ³A Hiob odpowiedział Panu: ⁴Jestem mały, cóż Ci odpowiem! Rękę położę na ustach. ⁵Raz przemówiłem i nie odpowiem, i drugi raz, a niczego nie dodam. ⁶Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi: ⁷Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁸Naprawdę chcesz złamać me prawo? Zło mi wykażesz, abyś miał słuszność? ⁹Czy ramię masz mocne jak Bóg? A głos twój grzmi tak jak Jego? ¹⁰Przywdziej potęgę i wzniosłość, przystroń się pięknem i chwałą! ¹¹Fale swojego gniewu wylewaj, spójrz na każdego dumnego i poniż go! ¹²Spójrz, upokórz pyszałka, zniwecz na miejscu bezbożnych! ¹³Ukryj ich razem

w prochu, w lochu zamknij ich twarze! ¹⁴Nawet cię za to pochwałę, że twa prawica dała ci zwycięstwo. ¹⁵Oto hipopotam – jak ciebie go stworzyłem – jak wół on trawą się żywi. ¹⁶Oto jego siła jest w biodrach, a moc – w mięśniach brzucha. ¹⁷Ogonem wywija jak cedrem, ścięgną ud jego silnie powiązane, ¹⁸jego kości to rury z brązu, jego nogi jak sztaby żelazne. ¹⁹On jest początkiem dróg Boga, Stwórca obdarzył go mieczem. ²⁰Paszę przynoszą mu góry: igrają tam wszystkie dzikie zwierzęta. ²¹On leży pod kwiatem lotosu, w ukryciu trzciny i trzęsawisk. ²²Lotusy dostarczają mu cienia, wierzby znad potoku go otaczają. ²³Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę? **[41]** ¹Czy krokodyla chwycisz na wędkę lub sznurem wyciągniesz mu język, ²czy przeciągniesz mu powróż przez nozdrza, a szczękę hakiem przewierczysz? ³Może cię poprosi o łaskę czy powie ci czule słowa? ⁴Czy zawrze z tobą przymierze, czy wciągniesz go na stałe do służby? ⁵Czy pobawisz się z nim jak z wróblem, czy zwiążesz go dla swych córek? ⁶Czy go wspólnicy wystawią na sprzedaż, podzielią go między kupców? ⁷Czy podziurawisz mu skórę dzidami, a głowę – harpunem na ryby? ⁸Odważ się rękę nań włożyć, pamiętaj, nie wróćisz do walki. ⁹Oto zawiedzie twoja nadzieja, bo już sam jego widok powala. ¹⁰Kto się ośmieli go zbudzić? Któż mu wystąpi naprzeciw? ¹¹Kto się odważy dotknąć Mnie bezkarnie? Wszystko jest moje pod całym niebem. ¹²O członkach jego nie będę milczał, będę mówił o sile nie zrównanej. ¹³Kto odchyli wierzch jego odzienia i dotrze do podwójnego jego pancerza? ¹⁴Czy otworzy mu paszczy podwoje? Dokoła jego zębów – groza. ¹⁵Grzbiet jego – to rzędy tarcz, spojony, jakby zamknięty pieczęcią. ¹⁶Jedna do drugiej przylega: nawet powietrze do nich nie wejdzie. ¹⁷Każda mocno przystaje do drugiej, są połączone i nierozdzielne. ¹⁸Jego prychnie olśniewa blaskiem, jego oczy jak powieki jutrzeńki. ¹⁹Płomień buchają mu z paszczy, sypią się iskry ogniste. ²⁰Dym wydobywa się z nozdrzy jak z kotła pełnego wrzątku. ²¹Oddechem rozpala węgle, z paszczy tryska mu płomień. ²²W jego karku drzemie potęga, a przed nim, skacząc, biegnie prerażenie. ²³Opasłe części ciała lgną do siebie, jakby ulane, nieporuszone. ²⁴Serce ma twarde jak skała, jak dolny kamień młyński. ²⁵Gdy wstaje, mocni drżą ze strachu i prerażenia tracą przytomność. ²⁶Bo cięcie mieczem bez skutku, jak dzida, strzała czy oszczep. ²⁷Dla niego żelazo – to słoma, brąz niby drzewo zbutwiałe. ²⁸Nie płoszy go strzała z łuku, kamień z procy jest żdźbłem dla niego. ²⁹Dla niego żdźbłem maczuga, śmieje się z dzidy lecającej. ³⁰Pod nim są ostre skorupy, ślad jakby wału zostawia na błocie. ³¹Głębię wód wzburzy jak kocioł, morze przemienia w garnek aptekarza. ³²Za nim smuga się świeci na wodzie, topiel wydaje się siwa. ³³Równego mu nie ma na ziemi, uczyniono go nieustraszoną. ³⁴Każde mocne zwierzę się lęka jego – króla wszystkich dzikich zwierząt.

Syr 42,15-43,33

¹⁵Wspominać będę dzieła Pana i opowiadać będę to, co widziałem. Na słowa Pana powstały dzieła Jego. ¹⁶Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwala Pana napelnia Jego dzieło. ¹⁷Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszechmocny utwierdził, aby wszystko mocno stanęło ku Jego chwale. ¹⁸On zbadał przepaści i serca ludzkie i wszystkie ich knowania poznał, albowiem Najwyższy posiada całą wiedzę i przewiduje najdalszą przyszłość. ¹⁹Ogłasza to, co minęło, i to, co będzie, i odsłania ślady ukrytych rzeczy. ²⁰Żadna myśl nie ujdzie Jego uwagi i nie ukryje się przed Nim ani jedno słowo. ²¹On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane ani odjęte i nie potrzebuje żadnego doradcy. ²²Jakże godne ukończenia są wszystkie Jego dzieła, i zaledwie iskierką są te, które poznajemy. ²³Wszystko to żyje i trwa na wieki i w każdej potrzebie wszystko jest Mu posłuszne. ²⁴Wszystko idzie parami, jedno naprzeciw drugiego, i nie mają żadnego braku; ²⁵przez jedno umacnia dobro drugiego, a któż się nasyci, patrząc na Jego chwałę? **[43]** ¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczystej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wyszła ona ziemię, a któż może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oslepia oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyć też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyca wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszcząca ozdoba na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży. ¹¹Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięły ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzuca On błyskawice i szybko wysyła pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcie i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrzęsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karcie ziemię, jak nawalnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad

jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kołcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem. ²¹[Wicher] objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zielen. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Według swej myśli On ujarzmił odmęty wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy płynąją po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwimy się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, różnorodność wszystkich zwierząt i świat potworów morskich! ²⁶Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa. ²⁷Wiele mogliśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: On jest wszystkim! ²⁸Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie się znajdziemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła. ²⁹Panem jest straszliwym i bardzo wielkim, a przedziwna Jego potęga. ³⁰Gdy wychwalać będziecie Pana, wywyższajcie Go, ile tylko możecie, albowiem i tak będzie jeszcze wyższym, a gdy Go wywyższacie, pomnożcie siły, nie ustawajcie, bo i tak nie dojdziecie [do końca]. ³¹Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysławiał, jak tego jest godzien? ³²Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła. ³³Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

1Krn 22,15

¹³Wtedy będzie ci się wiodło, gdy będziesz strzegł wypełniania praw i nakazów, które Pan dał Mojżeszowi dla Izraela. Bądź mężny i mocny, nie bój się ani nie lękaj! ¹⁴Oto w trudzie przygotowałem na dom Pański: złota sto tysięcy talentów, a srebra milion talentów, brązu zaś i żelaza bez wagi, albowiem takie jest ich mnóstwo; przygotowałem też drewno i kamienie, a ty możesz do tego jeszcze dodać. ¹⁵Masz też u siebie mnóstwo pracowników: murarzy, kamieniarzy, cieśli i wszelkiego rodzaju rzemieślników do wszystkich prac: ¹⁶w złocie, srebrze, brązie i żelazie. Wstań więc i działaj, a Pan niech będzie z tobą! ¹⁷Nakazał też Dawid wszystkim książętom Izraela, aby pomagali jego synowi, Salomonowi, mówiąc:

Prz 13,7

⁵Prawy się brzdzi słowem przewrotnym, bezbożny postępuje niecnie i haniebnie. ⁶Prawość strzeże nienaganności, a bezbożność strąca w przepaść grzechu. ⁷Bywa taki, co udaje bogacza, nie mając niczego, a z pozoru ubogi opływa w bogactwo. ⁸Bogactwo okupem za życie człowieka, lecz ubogi jest głuchy na groźby. ⁹Wesoło błyska światło prawych, lecz gaśnie lampa występnych.

Syr 13,21nn

¹⁹Dziki osioł na pustyni jest żerem dla lwów, a biedni są łupem dla bogatego. ²⁰Jak obrzydliwością jest dla pysznego pokora, tak obmierzłym dla bogatego jest biedny. ²¹Kiedy bogaty się potknie, przyjaciele go podeprą, kiedy biedny upadnie, odepchną go nawet przyjaciele. ²²Gdy bogaty wpadnie w nieszczęście, wielu ma takich, którzy mu pomogą, gdy wstrętnie mówić będzie, jeszcze uniewinniać go będą. Gdy natomiast biedny w nieszczęście wpadnie, będą go ganić, a gdy mówić będzie mądrze, nie znajdzie uznania. ²³Gdy bogaty przemówi, wszyscy zamilkną i mowę jego wynosić będą pod obłoki. Gdy biedny przemówi, pytają: Któż to taki?, a jeśli się potknął, całkiem go obalą. ²⁴To bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu, a ubóstwo jest złem w ustach bezbożnego. ²⁵Serce człowieka zmienia jego twarz, raz na dobro, to znów na zło.

Prz 13,12

¹⁰Wyniosłość wzniesła tylko kłótnie, u zasięgających rady jest mądrość. ¹¹Przeпадnie bogactwo pędem wiatru zdobyte, kto gromadzi powoli – pomnaża. ¹²Przewlekłe czekanie rujnuje duszę, spełnione pragnienie jest drzewem życia. ¹³Kto gardzi słowem, szkodę poniesie, nagrodę otrzyma, kto nakaz szanuje. ¹⁴Nauka mądrego jest źródłem życia, aby uniknąć sideł śmierci.

Prz 14,13

¹¹Dom bezbożnych zostanie zburzony, a namiot rzetelnych zakwitnie. ¹²Jest droga, co komuś wydaje się słuszną, lecz są to w końcu drogi Śmierci. ¹³Serce i w śmiechu się smuci, a boleść jest końcem radości. ¹⁴Niewierne serce syci się swym postępowaniem, a więcej od niego – człowiek dobry. ¹⁵Naiwny ufa każdemu słowu, przemysłny rozważa swe kroki.

Koh 7,2-6

¹Lepsze jest dobre imię niż wonne olejki, a dzień śmierci [lepszy] niż dzień urodzenia. ²Lepiej jest iść do domu żałoby niż do domu wesela, bo w tamtym jest koniec każdego człowieka, i człowiek żyjący bierze to sobie do serca. ³Lepszy

jest smutek niż śmiech, bo na smutnym obliczu serce dobrze wychodzi. ⁴Serce mędrców jest w domu żałoby, a serce głupców w domu wesela. ⁵Lepiej jest słuchać karcenia mędrca niż pochwały ze strony głupców. ⁶Bo czym trzaskanie cierni [płonących] pod kotłem, tym jest śmiech głupiego. I to jest także marnością. ⁷Bo rzecz przywłaszczona może ogłupić mędrca, a przekupstwo czyni serce przewrotnym. ⁸Lepszy jest koniec mowy niż jej początek, lepszy jest umysł cierpliw niż pyszny.

Syr 7,32nn

³⁰Z całej siły miłuj Tego, co cię stworzył, i nie porzucaj sług Jego ołtarza! ³¹Bój się Pana i oddawaj cześć kapłanowi, oddaj cześć mu należną, jak ci nakazano: pierwociny z ofiary prześlągalnej, dar łopatek z ofiary oczyszczenia i pierwociny rzeczy świętych. ³²Wyciągnij rękę do ubożego, aby twoje błogosławieństwo było pełne. ³³Miej dar łaskawy dla każdego, kto żyje, nawet umarłym nie odmawiaj oznak przywiązania! ³⁴Nie usuwaj się od płaczących i smuć się ze smucącymi! ³⁵Nie ociągaj się z odwiedzeniem chorego człowieka, albowiem za to będą cię miłować. ³⁶We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie, a nigdy nie zgrzeszysz.

Tb 4,7-11

⁵Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie popełniaj dobrowolnie grzechu i nie przestępuj nigdy Jego przykazań! Przez wszystkie dni twojego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości, ⁶ponieważ ci, którzy właściwie postępują, doznają powodzenia we wszystkich swych czynach. ⁷A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie, dawaj jałmużnę z miłoty swojej i niech oko twoje nie będzie skąpe w czynieniu jałmużny! Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga. ⁸Jak ci tylko starczy, według twojej zasobności dawaj z niej jałmużnę! Będziesz miał mało – daj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z niewielkiej własności! ⁹Tak zaskarbisz sobie wielkie dobra na dzień potrzebny, ¹⁰ponieważ jałmużna wybawia od śmierci i nie pozwala wejść do ciemności. ¹¹Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego. ¹²Strzeż się, dziecko, wszelkiej rozpusty, a przede wszystkim weź sobie żonę z potomstwa twych przodków! Nie bierz żony obcej, która nie byłaby z pokolenia twojego ojca, ponieważ jesteśmy synami proroków. Wspomnij sobie, dziecko, z przeszłości, że Noe, Abraham, Izaak, Jakub, przodkowie nasi, wszyscy wzięli żony z pokrewieństwa swego i dlatego byli błogosławieni w dzieciach swoich, a ich potomstwo posiadać ziemie. ¹³A teraz, dziecko, kochaj swoich braci i nie wynoś się w sercu swoim nad twych krewnych ani nad synów, ani nad córki twego narodu i wybierz sobie z nich żonę, ponieważ w pysze jest wiele zepsucia i niegodziwości, a w próżniactwie ubytek i wielka bieda. Albowiem próżniactwo jest matką głodu.

Prz 11,1

¹Obrzydła Panu waga fałszywa, upodobanie ma w ciężarku uczciwym. ²Nadeszła wyniosłość, nadejdzie i hańba, u ludzi skromnych jest mądrość. ³Nieskazitelnosć prowadzi prawych, a przewrotnosć gubi wiarołomnych.

Prz 17,15

¹³Kto złem za dobro płaci, temu zło nie ustąpi z domu. ¹⁴Kłótnie zaczynają, to dać upust wodzie, nim spór wybuchnie, uciekaj! ¹⁵Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego – obydwaj są obrazą dla Pana. ¹⁶Po co pieniądze w rękach nierozumnego? By kupić mądrości? Brak mu rozumu. ¹⁷Przyjaciel kocha w każdym czasie, ale brat się rodzi w nieszczęściu.

Prz 14,31

²⁹Cierpliw jest bogaty w rozważę, a porywczy ujawnia głupotę. ³⁰Serce spokojne jest życiem dla duszy, zazdrość próchnicą dla kości. ³¹Kto uciska ubożego, lży jego Stwórcę, czci Go, kto ma litość dla biednych. ³²Przez swą złość pada bezbożny, a prawy przy śmierci posiada ufność. ³³W sercu rozumnego spoczywa mądrość. A czy we wnętrzu głupich pozwala się poznać?

Prz 17,5

³Dla srebra – tygiel, dla złota – piec, dla serc probierzem jest Pan. ⁴Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczerzy słucha szkodliwego języka. ⁵Kto drwi z ubożego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z klęski, nie jest bez winy. ⁶Koroną starców synowie synów, a chluba synów ojcowie. ⁷Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe.

Syr 4,1-10

¹Synu, nie odmawiaj biedakowi rzeczy niezbędnych do życia i oczu potrzebującego nie męcz zwlekaniem! ²Nie dręcz duszy głodnego i nie pobudzaj do gniewu człowieka w jego niedostatku! ³Serca rozgniewanego w większy zamęt nie wprowadzaj i nie zwlekaj z datkiem dla potrzebującego! ⁴Nie odpychaj zębrzącego w strapieniu, a od ubożego nie odwracaj swej twarzy! ⁵Nie odwracaj oka od prosiącego i nie dawaj człowiekowi sposobności, aby cię przeklinał. ⁶Gdy bowiem przeklnie cię w gorzkości duszy, Ten, co go stworzył, wysłucha jego życzenia. ⁷Czyń siebie godnym kochania w zgromadzeniu, a przed władcą skłaniaj głowę! ⁸Nakłoń ucha swego biednemu i łagodnie odpowiedz mu spokojnymi słowami! ⁹Wyrwij krzywdzonego z ręki krzywdzącego, a gdy sądzić będziesz, nie bądź małoduszny! ¹⁰Bądź ojcem dla sierot, jakby mężem dla ich matki, a staniesz się jakby synem Najwyższego, i miłować cię On będzie bardziej niż twoja matka.

Syr 51,13-30

¹³Będąc jeszcze młodym, zanim zacząłem podróżować, szukałem jawnie mądrości w modlitwie. ¹⁴U bram świątyni prosiłem o nią i aż do końca szukać jej będę. ¹⁵Z powodu jej kwiatów, jakby dojrzewającego winogrona, serce me w niej się rozradowało, noga moja wstąpiła na prostą drogę, od młodości mojej idę jej śladami. ¹⁶Nakłoniłem tylko trochę ucha mego, a już ją otrzymałem i znalazłem dla siebie rozległą wiedzę. ¹⁷Postąpiłem w niej, a Temu, który mi dał mądrość, chcę oddać cześć. ¹⁸Postanowiłem bowiem wprowadzić ją w czyn, zapłonąłem gorliwością o dobro i nie doznałem wstydu. ¹⁹Dusza moja walczyła o nią i z całą starannością usiłowałem zachować Prawo; ręce wyciągałem w górę, a błędy przeciwko niej oplakiwałem. ²⁰Skierowałem ku niej moją duszę i znalazłem ją dzięki czystości; z nią od początku zyskałem rozum, dlatego nie będę opuszczony. ²¹Wnętrze moje poruszyło się, aby jej szukać, i był to dla mnie zysk wspaniały. ²²Dał mi Pan język, jako zapłatę dla mnie, i będę Go nim chwalił. ²³Zbliżcie się do mnie, wy, którym brak wykształcenia, i zatrzymajcie się w domu nauki. ²⁴Na cóż, powiedzcie, pozbawiać się tego, za czym dusze wasze tak bardzo tęsknią? ²⁵Otworzyłem usta i mówię: Kupujcie sobie bez pieniędzy. ²⁶Włóżcie kark wasz pod jarzmo i niech otrzyma dusza wasza naukę: aby ją znaleźć, nie trzeba szukać daleko. ²⁷Patrzcie oczami: mało się natrudziłem, a znalazłem dla siebie wielki odpoczynek. ²⁸Za naukę dajcie wielką ilość srebra, a zyskacie z nią bardzo wiele złota. ²⁹Niech się raduje dusza wasza w miłosierdziu Pana i nie wstyďte się Jego chwały! ³⁰Wypełnijcie dzieło wasze przed czasem, a da wam nagrodę w porze oznaczonej. Podpis: Mądrość Jezusa, Syna Syracha.

Syr 6,18-37

¹⁸Synu, od młodości swej staraj się o naukę, a będziesz ją nabywał aż do siwizny. ¹⁹Jak oracz i siewca przystępuj do niej i czekaj na dobry jej plon; trochę się utrudzisz pracując nad nią, ale wnet będziesz spożywał jej owoce. ²⁰Jakże bardzo twarda jest dla nieuków, a lekkoduch w niej nie wytrwa. ²¹Jak potężny kamień próby go przytłoczy i nie będzie zwlekał z jej odrzuceniem. ²²Mądrość bowiem, zgodnie ze swą nazwą, nie dla wielu jest dostrzegalna. ²³Słuchaj, synu, przyjmij me zasady, a rady mojej nie odrzucaj! ²⁴Włóż nogi w jej dyby, a szyję swą w jej obrozę! ²⁵Poddawaj ramiona swe i dźwignij ją, a nie zżymaj się na jej więzy! ²⁶Całą duszą zbliż się do niej i strzeż jej dróg ze wszystkich sił! ²⁷Ubiegaj się o nią, szukaj, a da ci się poznać, a gdy ją posiądziesz, nie wypuszczaj z objęć! ²⁸Na koniec bowiem znajdziesz miejsce jej odpoczynku, a to ci się w radość obróci. ²⁹Dyby jej będą ci walną obroną, a obroza jej strojem zaszczytnym. ³⁰Złota bowiem jest na niej szata, a więzy jej są z nici purpurowych. ³¹Jak strój wspaniały ją przywdziejiesz, jak wieniec radosnego uniesienia włożysz na siebie. ³²Jeżeli jej będziesz pożądał, posiądziesz naukę, jeśli dołożysz uwagi, zdatny będziesz do zrobienia wszystkiego. ³³Jeżeli będziesz lubił słuchać, nauczysz się, i jeśli nakłonisz ucha swego, będziesz mądry. ³⁴Staż na zgromadzeniu starszych: a [jeśli] kto jest mądry, przyłącz się do niego! ³⁵Chętnie słuchaj wszelkiego wykładu rzeczy Bożych, a przysłowia rozumne niech nie ujdą twojej uwagi! ³⁶Jeżeli ujrzysz kogoś mądrego, już od wczesnego rana idź do niego, a stopa twoja niech ściera progi drzwi jego! ³⁷Rozmyślaj nad zarządzeniami Pana, a przykazaniami Jego zawsze pilnie się zajmuj! On sam umocni twe serce, a pożądana mądrość będzie ci dana.

Syr 44-50

¹Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych według następstwa ich pochodzenia. ²Pan sprawił [w nich] wielką chwałę, wspaniałą swą wielkość od wieków. ³Jedni panowali w swoich królestwach, byli mężami sławnymi z potęgi, doradcami dzięki swemu rozumowi, którzy się wypowiedzieli w prorocत्वach. ⁴Byli panującymi nad krajami dzięki rozstrzygnięciu i władcom dzięki swej przenikliwości, mądrymi myślicielami przez swoją uczoność, a w służbie swej rządcami. ⁵Byli twórcami melodii muzycznych i pisali poezje: ⁶mężami bogatymi, obdarzonymi potęgą, zażywającymi pokoju w swych domach. ⁷Wszyscy ci przez pokolenia byli wychwalani i stali się dumą swych czasów. ⁸Niektórzy spomiędzy nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę; ⁹ale są i tacy, o

których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli, byli, ale jak gdyby nie byli, a dzieci ich po nich. ¹⁰Lecz ci są mężowie pobożni, których cnoty nie zostały zapomniane, ¹¹pozostały one z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy. ¹²Potomstwo ich trzyma się przymierzy, a dzięki nim – ich dzieci. ¹³Potomstwo ich trwa zawsze, a chwala ich nie będzie wymazana. ¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich wadość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławiństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń. ⁴⁵¹Wyprowadził z niego człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona! ²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczył przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwalebą; ⁸włożył na niego doskonały majestat i przyodział we wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokół złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkanym ze szkarłat, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, różniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wrytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieńcem złotym na tiarze i blachą z napisem wrytym: „Święty”. Zaszczyna to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy. ¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebios, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga]. ¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiary Panu, kadził i miłą woń na pamiątkę, by dokonywał za lud swój prześlągnięcia. ¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie. ¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości. ¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia. ²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości. ²¹Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu. ²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem. ²³Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych przez to, że gorliwość okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i uzyskał przebaczenie dla Izraela. ²⁴Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze. ²⁵Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedziczenia przez jednego syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo. ²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a słowa ich [przetrawia] na pokolenia. ⁴⁶¹Dzielny w bitwie Jozue, syn Nuna, następca Mojżesza na urzędzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, że wywarł pomocę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo. ²Jakże się wślawił, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw miastom! ³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pana! ⁴Czyż nie za jego sprawą zatrzymało się słońce i jeden dzień stał się jakby dwa? ⁵Wezwał Najwyższego Władcę, gdy wrogowie parli na niego zewsząd, i wysłuchał go Wielki Pan, bo zesłał grad kamienisty o wielkiej sile. ⁶Uderzył na wrogi naród i rozgromił przeciwników na pochyłości, aby poznały narody

jego oręż, że wojnę toczy wobec Pana. ⁷I dlatego jeszcze, że Panu był doskonale posłuszny, a za dni Mojżesza okazał swą dobroć, on i Kaleb, syn Jefonnego, przez to, że stanęli przeciw zgromadzeniu, powstrzymali lud przed grzechami i uspokoili niegodziwe szemranie. ⁸Oni dwaj tylko ocalili z sześciuset tysięcy pieszych i zostali wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemi opływającej w mleko i miód. ⁹Pan dał Kalebowi siły, które aż do starości z nim pozostały, mógł bowiem wstąpić na góry kraju, gdzie jego potomstwo otrzymało dziedzictwo, ¹⁰tak że widzieli wszyscy synowie Izraela, iż dobrze być Panu posłusznym. ¹¹I sędziowie – każdy według swego imienia – których serce nie było niewierne i którzy nie odwrócili się od Pana, pamięć ich niech będzie błogosławiona, ¹²kości ich niech wypuszczą pędy ze swego miejsca, aby byli wślawieni przez swoich synów. ¹³Umiłowany przez swego Pana, Samuel, prorok Pański, ustanowił królestwo i namaścił władców nad Jego ludem. ¹⁴Według Prawa Pańskiego sądził zgromadzenie, nawiedził bowiem Pan Jakuba. ¹⁵Przez swą prawdomówność okazał się rzeczywistym prorokiem, a prawdziwość widzenia uznana została dzięki jego słowom. ¹⁶Wezwał Pana Wszchemogącego, ofiarując Mu jagnię jeszcze ssące, gdy zewsząd na niego nacierali wrogowie. ¹⁷I zagrzmiał Pan z nieba, a w potężnym echu dał słyszeć swój głos; ¹⁸starł zwierzchników nieprzyjacielskich i wszystkich książąt Filistynów. ¹⁹Przed czasem spoczynku wiecznego oświadczył przed Panem i Jego pomazańcem: Pieniężny ani niczego, ani sandałów od nikogo nie wziąłem. I nikt go nie mógł oskarżyć. ²⁰A nawet po swym zaśnięciu prorokował, oznajmił los królowi i z [głębi] ziemi głos swój podniósł w przepowiedni, by usunąć nieprawość ludu. ⁴⁷¹Po nim powstał Natan, aby być prorokiem za dni Dawida. ²Jak tłuszcz się oddziela od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela. ³Z lwami igrał jakby z koźlętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec. ⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzyma i nie usunął hanby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata? ⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zgładził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu. ⁶Tak wysławiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławięństw Pana, przynosząc mu koronę chwały. ⁷Albowiem starł nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i złamał ich moc aż do dnia dzisiejszego. ⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. ⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów; ¹⁰światem nadał przepychy i upiększył doskonale uroczystości, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem. ¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu. ¹²Po nim nastał syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkac bezpiecznie. ¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokół pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki. ¹⁴Jakże był mądry w swojej młodości i napełniony rozumem, jakby rzeką! ¹⁵Dusza twa okryła ziemię i zasypała ją zagadkowymi przypowieściami. ¹⁶Do odległych wysp doszło twe imię, przez swój pokój byłś umiłowany; ¹⁷z powodu hymnów, przysłów, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię kraje. ¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazwany Bogiem Izraela, nabierałeś złota jak cyny i jak ołowiu nagromadziłeś srebra. ¹⁹Niestety, kobietom wydałeś swe łądzwie i wyzudaniu oddałeś władzę nad swym ciałem. ²⁰Splamieś swą chwałę, zhańbiłeś swoje potomstwo, sprowadzając gniew na dzieci i napełniając je smutkiem z powodu twojej głupoty: ²¹ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo. ²²Pan jednak nie pozbawił go miłosierdzia swego i nie cofnął żadnego słowa ani nie odmówił wybranemu swemu potomka, i nie zabrał potomstwa tego, który Go umiłowal; Jakubowi zostawił Resztę, a korzeń z niej Dawidowi. ²³Salomon spoczął z przodkami swymi i pozostawił po sobie potomka, najgłępszego z ludu i pozbawionego rozumu, Roboama, który swym zamysłem wywołał odstępstwo narodu. ²⁴Jeroboam, syn Nebata, sprawił, że Izrael zgrzeszył i wprowadził Efraima na drogę grzechu, a grzechy ich tak bardzo się mnożyły, że wypędziły ich z własnej ziemi. ²⁵Oddawali się wszelkim niegodziwościom, aż przyszła na nich pomsta. ⁴⁸¹Następnie powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. ⁴Jakże wślawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że tobie jest równy? ⁵Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywiodeś go z Szeolu. ⁶Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą. ⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. ⁸Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostajeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. ¹²Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. ¹³Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało. ¹⁴Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały rzeczy przedziwne. ¹⁵Mimo to jednak lud się nie nawrócił i nie odstąpił od swoich grzechów. Został przeto uprowadzony daleko od swej ziemi i rozproszony po całym świecie. ¹⁶Ostała się tylko mała Reszta ludu i panujący z domu Da-

widowego; jedni z nich czynili to, co było Panu przyjemne, a inni namnożyli grzechów.¹⁷ Ezechiasz obwarował swe miasto, wprowadził wodę do jego środka, wykuł żelazem skałę i pobudował cysterny na wodę.¹⁸ Za jego dni przybył Sennacheryb i posłał rabsaka. Ten podniósł swą rękę przeciw Syjonowi i w pysze swojej się chełpił.¹⁹ Wtedy zdradzały ich serca i ręce i chwyciły ich bóle jak u rodzących.²⁰ Wzywali Pana miłosiernego, wyciągając do Niego swe ręce, a Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybawił przez Izajasza.²¹ Poraził obóz Asyryjczyków: wytracił ich Jego anioł.²² Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu.²³ Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królowi.²⁴ Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapiionych na Syjonie.²⁵ Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wprzód, nim się stały. [49] ¹Pamięć o Jozjaszu – to zmieszane kadzidło, przygotowane pracą tego, kto robi wonności; w ustach każdego jest słodka jak miód i jak muzyka na uczcie przy winie.² On osiągnął powodzenie w nawróceniu ludu i usunął obrzydliwość bezprawia.³ Kierował prosto do Pana swe serce, a w czasie bezprawia umocnił pobożność.⁴ Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli.⁵ Dali bowiem moc swoją innym i chwałę swoją narodowi obcemu,⁶ który podpalił wybrane Miasto Przybytku i spustoszył jego ulice,⁷ według słów Jeremiasza. Skrzywdził go bowiem, jego, który już w łonie matki był poświęcony na proroka, aby wyrwał, tracił i niszczył, jak również budował i sadił.⁸ Ezechiel oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu [Pan] na rydwanie cherubów.⁹ Wspominał On też o Hiobie, który trzymał się dróg sprawiedliwości.¹⁰ A gości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybawili go niezawodną nadzieją.¹¹ Jakże sławić mamy Zorobabela, który jest jak sygnet na prawej ręce,¹² również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wzniesli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały.¹³ Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy.¹⁴ Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony.¹⁵ Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki.¹⁶ Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam. [50] ¹Szymon, syn Oniasza, arcykapłan, za życia swego poprawił dom Pański, a za dni swoich wzmocnił świątynię.² On zbudował mur podwójnie wysoki i wysoką podporę muru świątyni.³ Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę, sadzawka – której obwód jest jak morze.⁴ On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem, umocnił przeto miasto na czas obłężenia.⁵ Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony.⁶ Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych,⁷ jak słońce świecące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach,⁸ jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich,⁹ jak ogień i kadzidło w kadzielnicy, jak naczynie szczerozłote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju,¹⁰ jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur.¹¹ Kiedy przywdziewał szczytną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępował do ołtarza Pana, napelniał chwałą obręb przybytku;¹² a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieńiec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe –¹³ wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela –¹⁴ aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszchemogącego.¹⁵ Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował truchę z krwi winnego gona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim.¹⁶ Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutyh trąbach, grmieli donośnym głosem na pamiętkę przed Najwyższym.¹⁷ Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszchemogącemu, Najwyższemu Bogu.¹⁸ Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia.¹⁹ Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę.²⁰ Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem.²¹ Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego.²² A teraz błogosławcie Boga całego stworzenia, który wszędzie czyni wielkie rzeczy, który od łona matczynego wywyższa dni nasze, który z nami postępuje według swego miłosierdzia.²³ Niech nam da radość serca, niech nastanie za dni naszych pokój w Izraelu – po wieczne czasy,²⁴ aby miłosierdzie Jego trwało wiernie z nami i by nas wybawił za dni naszych.²⁵ Dusza moja nie znosi dwóch narodów, a trzeci nie jest narodem:²⁶ mieszkający na górze Samarii, Filistyni, i głupi naród, przebywający w Sychem.²⁷ Naukę mądrości i rozumu spałem w tej księdze, ja Jezus, syn Syracha, syna Eleazara, jerozolimczyk, który mądrość serca mego wylałem jak obfity deszcz.²⁸ Szczęśliwy, kto będzie zajmował się tymi rzeczami, a kto włoży je do serca swego, stanie się mądrym,²⁹ a jeśli tak postąpi, we wszystkim sobie poradzi, ponieważ światło Pana będzie jego drogowskazem.

Syr 36,1-17

¹Zmiłuj się nad nami, Panie, Boże wszystkich rzeczy, i spojrzij, ześlij bojaźń przed Tobą na wszystkie narody,² wyciągnij rękę przeciw obcym narodom, aby widziały Twoją potęgę.³ Tak jak przez nas wobec nich okazałeś się świętym, tak przez nich wobec nas okaż się wielkim!⁴ Niech Cię uznają, jak my uznaliśmy, że nie ma Boga prócz Ciebie, o Panie!⁵ Odnów znaki i powtórz cuda, wsław rękę i prawe ramię!⁶ Wzbudź gniew i wylej oburzenie, zniszcz przeciwnika i zetrzyj wroga!⁷ Przyspiesz czas i pomnij na przysięgę, aby wysławiano wielkie Twoje dzieła.⁸ Ogień gniewu niech strawi tego, kto się ratuje, a ci, którzy krzywdzą Twój lud, niech znajdą zagładę!⁹ Zetrzyj głowy panujących wrogów, którzy mówią: Prócz nas nie ma nikogo!¹⁰ Zgromadź wszystkie pokolenia Jakuba i weź je w posiadanie, jak było od początku.¹¹ Panie, zlituj się nad narodem, który jest nazwany Twoim imieniem, nad Izraelem, którego przyrównałeś do pierworodnego.¹² Miej miłosierdzie nad Twoim świętym miastem, nad Jeruzalem, miejsce Twego odpoczynku!¹³ Napelnij Syjon wysławianiem Twej mocy i lud Twój chwałą swoją!¹⁴ Daj świadectwo tym, którzy od początku są Twoimi stworzeniami, i wypełnij proroctwa, dane w Twym imieniu!¹⁵ Daj zapłatę tym, którzy oczekują Ciebie, i prorocy Twoi niech się okazać prawdomówni!¹⁶ Wysłuchaj, Panie, błagania Twych sług, zgodnie z błogosławieństwem Aaronowym nad Twoim ludem.¹⁷ Niech wszyscy na ziemi poznają, że jesteś Panem i Bogiem wieków.

Mdr 10-12

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku² i dała mu moc panowania nad wszystkim.³ A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie.⁴ Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym.⁵ Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną zmoję, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka.⁶ Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym.⁷ Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwyklej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała.⁸ Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiętkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili.⁹ Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień.¹⁰ Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszcześnieściła i pomnożyła owoc jego trudów.¹¹ Była przy nim pośród zachłannych jego gnębieli i obdarzyła go bogactwami.¹² Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko.¹³ Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu.¹⁴ Zesłała z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berto królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamia jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki.¹⁵ Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców.¹⁶ Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcem się przeciwstawiła.¹⁷ Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy.¹⁸ Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie,¹⁹ a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani.²⁰ Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę.²¹ Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głósnymi uczyniła języki nieprawnych. [11] ¹Poszcześnieściła ich dziełom przez ręce świętego Proroka:² przebyli bezludną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych.³ Stawili czoło nieprzyjaciołom i odparli wrogów.⁴ Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego.⁵ Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa.⁶ Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej,⁷ w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą,⁸ pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów.⁹ Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem.¹⁰ Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiając, osądając jak król nieubłagany.¹¹ Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali.¹² Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli.¹³ I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtych wyszły na dobro.¹⁴ Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odprawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi.¹⁵ A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydlęta, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt,¹⁶ by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę.¹⁷ Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z beładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone¹⁸ lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to ziejące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu,

¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok. ²⁰A i bez tego paść mogli od jednego podmuchu, pomstą ścigani i zmieni tchnieniem Twojej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! ²¹Potężnie działać zawsze jest w Twojej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz łatwość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w niewiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! [12] ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępek tak obrzydliwie: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, ⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza. ⁸Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerszenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo. ⁹Mogłeś wydać bezbożnym sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokiem bezlitosnym. ¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemie od początku przelike. I nie w obawy przed kims pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś tu uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazać kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twoja sprawia, że wszystko oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twojej potęgi, i karzesz zachwalstwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karzysz – wrogów naszych chłosczesz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezeceństwo. ²⁴Bo też zabląkali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłepsze z najpodlejszych zwierząt, zwiędzeni na wzór nierozsądnych dzieci. ²⁵Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie. ²⁶Ale ci, których ośmieszając kary nie nawrócili, doświadczą sądu godnego Boga. ²⁷Bo na co się sami w udręce oburzali, tym właśnie pokarani, co mieli za bogów, dostrzegli Tego, którego przedtem znać nie chcieli, i uznali za Boga prawdziwego. I dlatego przyszła na nich ostateczna kara.

Mdr 15-19

¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim. ²Nawet gdy zgrzeszymy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani. ³Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Cię moc – oto źródło nieśmiertelności. ⁴Nie zwiódł nas ani niecny ludzki wymysł, ani bezużyteczne dzieło malarzy – wizerunek, poplamiony różnymi barwami, ⁵których widok roznamiętnia głupich, iż pożądają bezdusznej postaci z martwego obrazu. ⁶W złych rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele. ⁷Bo i garnarcz, ugniatając samolnie miękka ziemię, lepi wszelakie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro ⁸W niecnym trudzie lepi z tejże gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy. ⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, naśladuje tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskownym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczynia i rzeźby. ¹⁴Bardzo są niemądrzy i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemniejscy. ¹⁵Wzięli

bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posagi, które ni władzy wzroku nie mają, by spojrzeć, ni nozdry, aby powietrzem odetchnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców u rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdatne do chodzenia. ¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dzierzawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecnymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatrały one i uznanie, i błogosławieństwo Boże. [16] ¹Słusznie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni, ²ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądanego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórki. ³Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły. ⁴Trzeba bowiem było, by na owych ciemniejszych przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów. ⁵Albowiem i wtedy, gdy ich osiągnęła straszna wściekłość gadów i ginęły od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca. ⁶Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia. ⁷A kto się wzrocił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich. ⁸I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego. ⁹Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani. ¹⁰Synów zaś Twoich nie zmogły nawet żeby jadownych węzów, łatwo bowiem Twoja zabiegła im drogę i ich uzdrowiała. ¹¹Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kłani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci. ¹²Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrawia. ¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy zwierzętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ująć Twojej ręki. ¹⁶Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawałnicami, i niszczeni ogniem. ¹⁷A co najdziwniejsze, ogień się wzmagał w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi. ¹⁸Czasem bowiem ogień przygasał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich osiągnął. ¹⁹Czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąć wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy. ²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnie dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twemu, żyjącemu wszystkim, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodząj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanie. ²⁹Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna. [17] ¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. ²Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknięci pod strzechą. ³Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pograżeni zostali w ciemnościach, wielce zatrowieni i przerażeni zjawami. ⁴Bo i chrońiąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach. ⁵I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy. ⁶I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. ⁷Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksiężstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością. ⁸Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu. ⁹Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszło, przerażeni tupotem bydła i syczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć; ¹⁰chórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przymnaża trudności, dręczona sumieniem. ¹¹Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozumowania, ¹²a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznana, dręcząca przyczynę. ¹³A ich w tę noc rzeczywiście bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypełzłą, uśpionych snem zwyczajnym ¹⁴raz trażyły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany. ¹⁵I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat. ¹⁶Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu

– zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrepiwał jeden łańcuch mroku. ¹⁷I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gęstych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał, ¹⁸niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napęlniając strachem. ¹⁹Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeszkody: ²⁰tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. **[18]** ¹A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; ²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. ³Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczepionej tułaczce. ⁴A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać nieszczęśliwe światło Prawa. ⁵Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli. ⁶Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli. ⁷I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatrąty wrogów. ⁸Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. ⁹Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmują jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków. ¹⁰Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się żalostny głos zadowolonych nad dziećmi. ¹¹Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiął tak samo jak król: ¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napęlniło wszystko śmiercią: nieba sięgają i rozchodzą się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadała ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpuł umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierali: ¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i prześlągalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres kłębce, okazawszy, że Twoim jest sługa. ²²Przezwyciężył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyrzyte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu. **[19]** ¹A nad bezbożnymi trwał aż do końca gniew bezlitosny, Bóg przewidział bowiem również przyszłe ich sprawy: ²że pozwoiliwszy tamtym odejść i odesławszy ich spiesznie, pożałują tego i będą ścigali. ³Jeszcze byli pogrążeni w żałobie i płakali nad grobami umarłych, a już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli się z błaganiem. ⁴Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywołał do zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnili kary, której brakowało plagom, ⁵i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną. ⁶Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody. ⁷Obłok ocieniający obóz i suchy ląd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin. ⁸Przeszli tedy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrawszy cuda godne podziwu. ⁹Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, których ich wybrał. ¹⁰Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodzic stworzenia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzuciła. ¹¹Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą prosili o wyszukane pokarmy: ¹²dla jej zaspokojenia bowiem z morza przyszły im przepiórki. ¹³A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich znaków – gwałtownych piorunów. Słusznie cierpieli za swe własne złości, bo żywili ku gościom najgorszą nienawiść. ¹⁴Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanych, ci wzięli w niewolę dobroczynnych gości. ¹⁵I nie tylko to: tamci zasługują na względ niejaki, bo nieradzi przyjmowali obcych, ¹⁶ci zaś przyjąwszy z uroczystościami i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi. ¹⁷Poraziła ich też ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich. ¹⁸Zywioly bowiem, gdy się inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięk harfy, zawsze pozostając w tonie. Łatwo to wykazać, widząc, co się stało: ¹⁹ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne, a wodne na ląd wychodziły. ²⁰Ogień w wodzie wznosił swoją siłę, a woda zapominała o swej własności gaszenia. ²¹I na odwrót: płomienie nie spalały ciał wątych stworzeń pośród nich chodzących

ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu. ²²Pod każdym bowiem względem wywyższyłeś lud Twój, Panie, i rozstawiłeś, i nie zapomniałeś, wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

Syr 16,24-17,14

²⁴Sluchaj mię, synu, zdobądź wiedzę i do słów moich przyłóż swe serce! ²⁵Z umiarem objawię naukę i z troskliwością wyłożę wiedzę. ²⁶Na rozkaz Pana, na początku, stały się Jego dzieła i gdy tylko je stworzył, dokładnie określił ich zadanie. ²⁷Uporządkował je na zawsze, od początku aż w daleką przyszłość. Nie odczuwają głodu ani zmęczenia i nigdy nie porzucą swego zadania, ²⁸żadne nie zderzy się z drugim i Jego słowom nigdy nie odmówią posłuchu. ²⁹Następnie zwrócił Pan wzrok swój na ziemię i napęlnił ją dobrami swoimi. ³⁰Pokrył jej oblicze wszelkiego rodzaju istotami żywymi, które do niej powrócą. **[17]** ¹Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci. ²Odczytał ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni, oraz dał im władzę nad tym wszystkim, co jest na niej. ³Przydział ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz. ⁴Uczył ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad zwierzętami i ptactwem. ⁵Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. ⁶Napęlnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. ⁷Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł. ⁸Imię świętości wychwalać będą i wielkość Jego dzieł opowiadać. ⁹Dodał im wiedzy i prawo życia dał im w dziedzictwo. ¹⁰Przymierze wieczne zawarł z nimi i objawił im swoje prawa. ¹¹Wielkość majestatu widziały ich oczy i uszy ich słyszały okazałość Jego głosu. ¹²Rzekł im: Trzymajcie się z dala od wszelkiej niesprawiedliwości! I dał każdemu przykazania co do jego bliźniego.

Syr 40,1-11

¹Wielka udręka stała się udziałem każdego człowieka i ciężkie jarzmo [spoczęło] na synach Adama, od dnia wyjścia z łona matki, aż do dnia powrotu do matki wszystkich. ²Przedmiotem ich rozmyślań i obawą serca jest myśl o tym, co ich czeka, jest dzień śmierci. ³Poczynając od tego, który siedzi na wspaniałym tronie, aż do tego, który siedzi na ziemi i w popiele, ⁴od tego, który nosi fioletową purpurę i wieniec, do tego, który się okrywa zgrzebnym płótnem: [wciąż] gniew, zazdrość, przerażenie i niepokój, bojaźń śmierci, nienawiść i klótnia. ⁵Nawet w czasie odpoczynku na łóżku sen nocny zmienia mu wyobrażenia: ⁶zaznaje mało spoczynku, jakby nic, a już w snach [ma takie wrażenie], jakby w dzień stał na czatach, jest przerażony widzeniem swego serca, jakby uciekał przed bitwą – ⁷budzi się w chwili swego ocalenia i dziwi się, że strach ten był niczym. ⁸Dla każdego stworzenia, od człowieka do zwierzęcia, a dla grzeszników siedem razy więcej: ⁹śmierć, krew, klótnia i miecz, kłębki, głód, ucisk i cięgi. ¹⁰Przeciw bezbożnym to wszystko zostało stworzone i przez nich przyszło całkowite zniszczenie. ¹¹Wszystko, co jest z ziemi, do ziemi się wróci, a co z wody, powróci do morza.

Hi 6,11-30

¹¹Co siłą jest dla mnie, by przetrwać? Jakież mój kres, bym wytrwał cierpliwie? ¹²Czy moja siła z kamienia? Czy ja mam ciało ze spizu? ¹³Zaiste nie ma dla mnie pomocy, zabrano ode mnie zaradność, daleki ode mnie ratunek. ¹⁴Zrozpaczonemu potrzeba pomocy od bliźnich, bo porzuci on cześć Wszechmocnego. ¹⁵Bracia moi zawiedli jak wody potoku, jak łożyska potoków znikają; ¹⁶od lodu są one zmaczone, śnieg się nad nimi rozpuścił. ¹⁷W czasie letniego upału wysychają, od gorąca znikają ze swych łożysk. ¹⁸Ze swych dróg karawany zbaczają, w pustyni zagłębia się, zginą: ¹⁹podróżni z Temy wzrok nateżają, mają w nich nadzieję wędrowcy sabejscy. ²⁰Wstyd im, że mieli już pewność, doszli do nich i są zmieszani. ²¹Tym wy jesteście dla mnie, przeraża was moje nieszczęście. ²²Czyż mówiłem: Dajcie mi coś, wykupcie mnie swoim bogactwem? ²³Uwolnijcie z ręki ciemniejszy, wykupcie mnie od okrutników? ²⁴Wskazania dajcie – zamilknę, a w czym zbłądziłem, pouczcie. ²⁵Ile mocy w słowach szczerych! A cóż poprawią wasze sądy? ²⁶Czyż chcecie ganić same słowa – mowy zrozpaczonego na wiatr [rzucane]? ²⁷A wy sierotę gubicie, [los] byście rzucali i swoim kupczyli przyjacielem! ²⁸A teraz popatrzcie na mnie: a wobec was nie skłamię. ²⁹Nawróćcie się, niech zło zaniknie, nawróćcie się: jeszcze [trwa] moja prawość. ³⁰Czyż język mój jest występny? Czy podniebienie grzechu nie rozezna?

Hi 19,13-22

¹³Bracia ode mnie uciekli, znajomi stronią ode mnie, ¹⁴najbliżsi zawiedli i domownicy, zapomnieli o mnie goście mego domu. ¹⁵Moje służące mają mnie za obcego, jak cudzoziemiec jestem w ich oczach. ¹⁶Na służę wołałem, a nie odpowiada, me usta musiały go prosić, ¹⁷żonie mój oddech niemiły, i cuchną synom mego wnętrza, ¹⁸gardzą mną nawet podrostki, sztydzą, gdy staram się podnieść. ¹⁹Odrzęz wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani. ²⁰Do skóry, do ciała przyrosły mi kości, ocaliłem [tylko] ciało moich dziąseł. ²¹Zlitujcie się, przyjaciele moi, zlitujcie, bo ręka Boga mnie dotknęła. ²²Czemu, jak Bóg, mnie ścigacie? Nie syci was wygląd ciała?

¹Czyż nie do bojowania podobny był człowieka? Dni jego czyż nie są dniami najemnika? ²Jak sługa wdycha on do cienia, i jak najemnik czeka na zapłatę. ³Tak moim działem miesiące nicości i wyznaczono mi noce udręki. ⁴Położę się, mówiąc do siebie: Kiedyż zaświta i wstanę? Przedłuża się wieczór, a niepokój mnie syci do świtu. ⁵Ciało moje okryte robactwem, strupami, skóra mi pęka i ropieje. ⁶Dni moje lecą jak tkackie czołenko, i kończą się, bo braknie nici. ⁷Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna. ⁸Nikt już mnie powtórnie nie ujrzy: spojrzysz, a już mnie nie będzie. ⁹Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, ¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić nie mogę, w udręce ducha chcę mówić, lamentować w goryczy mej duszy. ¹²Czy jestem morzem lub smokiem głębin, że strażę nade mną postawiłeś? ¹³Gdy myślę: Pocieszysz mnie moje łożo, posłanie uciszysz mą skargę, ¹⁴to Ty mnie snami przestraszasz, przerażasz mnie widziadłami. ¹⁵Moja dusza wybrałaby uduszenie, raczej śmierć niż te udręki. ¹⁶Zginę. Nie będę żył wiecznie. Zostaw mnie – dni moje to tchnienie. ¹⁷A kim jest człowiek, abyś go cenil i zwracał ku niemu swe serce? ¹⁸Czemu go badasz co ranka, na co doświadczasz co chwilę? ¹⁹Czy wzrok swój kiedyś odwrócisz? Pozwól mi choćby ślinę przełknąć. ²⁰Zgrzeszyłem. Cóż mógłbym uczynić Tobie, Strózu człowieka? Dlaczego na cel mnie wziąłeś? Mam być dla Ciebie ciężarem? ²¹Czemu mojego grzechu nie zgładzisz, nie zmażesz mej nieprawości? Bo teraz położę się w prochu, nie będzie mnie, choćbyś mnie szukał.

Hi 16

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²Podobne rzeczy często słyzałem: pocieszycielami wszyscy jesteście przykrymi. ³Czy koniec już pustym dźwiękom? Co skłania cię do mówienia? ⁴I ja bym przemawiał podobnie, gdybyśmy role zmieniłi. Mowy bym do was układał, kiwałbym głową nad wami. ⁵Pocieszałbym was ustami, nie skąpiłbym słów współczucia. ⁶Lecz cierpienie nie stumię słowami. Czy odejdą ode mnie, gdy zmilknę? ⁷Ale teraz [Bóg] mnie obezwładnił. Zniszczyłeś całe moje otoczenie. ⁸Scisnąłeś mnie, mój świadek mi wrogiem, oskarża mnie moja słabość. ⁹Sroży się w gniewie i ściga, zgrzytając na mnie zębami. Wróg zmierzyl mnie wzrokiem. ¹⁰Usta swe na mnie rozwarli, po twarzy mnie bili wśród obelg, społem się przeciw mnie złączyli. ¹¹Bóg mnie zaprzędał niegodziwemu, oddał mnie w ręce zbrodniarzy. ¹²Byłem spokojny, a On mną potrząsnął, chwycił za grzbiet i roztrzaskał, obrał mnie sobie za cel. ¹³Łucznikami mnie zewsząd otoczył, nerki mi przeszył, a nie ma litości, zółć moją wylał na ziemię. ¹⁴Wyłom czynił po wyłomie, jak wojownik natarł na mnie. ¹⁵Użyłem wóru na swą skórę, w prochu zanurzyłem czoło. ¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrokę, ¹⁷choć rąk nie zmazałem występkiem i modlitwa moja jest czysta. ¹⁸Ziemia, nie zakryj mej krwi, by krzyk ukojenia nie zaznał. ¹⁹Teraz mój świadek jest w niebie, mój Poręczyciel jest na wysokości. ²⁰[Gdy] gardzą mną przyjaciele, zwracam się z płaczem do Boga, ²¹by rozsądził spór człowieka z Bogiem, jakby człowieka z człowiekiem. ²²Upłyną obliczone lata, nim pójdę drogą, skąd nie ma powrotu.

Koh 3

¹Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: ²Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono, ³czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, ⁴czas płaczu i czas śmiechu, czas zawożenia i czas pługów, ⁵czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, ⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, ⁷czas rozdierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia, ⁸czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju. ⁹Cóż przyjdzie pracującemu z trudu, jaki sobie zadaje? ¹⁰Przyjrzałem się pracy, jaką Bóg obarczył ludzi, by się nią trudzili. ¹¹Uczył wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca. ¹²Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. ¹³Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie – to wszystko dar Boży. ¹⁴Poznałem, że wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało, nie można do tego nic dodać ani od tego czegoś odjąć. A Bóg tak działa, by się Go [ludzie] bali. ¹⁵To, co jest, już było, a to, co ma być kiedyś, już jest; Bóg przywraca to, co przeminęło. ¹⁶I dalej widziałem pod słońcem: w miejscu sądu – niegodziwość, w miejscu sprawiedliwości – nieprawość. ¹⁷Powiedziałem sobie: Zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego będzie sądził Bóg; na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony. ¹⁸Powiedziałem sobie: Ze względu na synów ludzkich [tak się dzieje]. Bóg chce ich bowiem doświadczyć, żeby wiedzieli, że sami przez się są tylko zwierzętami. ¹⁹Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co i los zwierząt; los ich jest jeden: jaka śmierć jednego, taka śmierć drugiego, i oddech życia ten sam. W niczym więc człowiek nie przewyższa zwierząt, bo wszystko jest marnością. ²⁰Wszystko idzie do jednego miejsca: powstało wszystko z prochu i wszystko do prochu znów wraca. ²¹Któż pozna, czy tchnienie synów ludzkich idzie w górę, a tchnienie zwierząt zstępuje w dół, do ziemi? ²²Zobaczyłem więc,

że nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swych dzieł, gdyż taki jego udział. Bo któż mu pozwoli zobaczyć, co stanie się potem?

Syr 41,1-4

¹O, śmierci, jakże przykra jest pamięć o tobie dla człowieka żyjącego spokojnie wśród swoich bogactw; dla męża, który jest beztroski i ma we wszystkim powodzenie i który może jeszcze smakować przyjemności. ²O, śmierci, dobry jest twój wyrok dla człowieka biednego i pozbawionego siły, dla starca zgrzybiałego, nękanego troskami o wszystko, zbuntowanego, i tego, co stracił cierpliwość. ³Nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie. ⁴Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciało: i po co odrzucać to, co się podoba Najwyższemu? Dziesięć, sto czy tysiąc lat żyć będziesz, w Szeolu nie czyni się wyrzutów z powodu [długości] życia. ⁵Potomstwo grzeszników jest potomstwem obmierzłym, i to, co żyje razem w domach bezbożników. ⁶Dziedzictwo dzieci grzeszników pójdzie na zatracenie, a hańba stale idzie razem z ich nasieniem.

Hi 14,1-12

¹Człowiek zrodzony z niewiasty dni ma krótkie i niespokojne, ²wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem. ⁴Któż czystem uczyni skalane? Nikt zgoła. ⁵Skoro dni jego są wyznaczone, liczba miesięcy u Ciebie, kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny, ⁶odwróć od niego wzrok – niech odpocznie, niech cieszy się dniem najemnika! ⁷Drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte na nowo wyrasta, świeżych pędów nie braknie. ⁸Choć bowiem korzeń zestarzeje się w ziemi, a pień jego w piasku zbutwieje, ⁹gdy wodę poczuję, odrasta, wypuszcza gałęzie jak młoda roślina. ¹⁰A człowiek umiera, przepada. Ze świata schodzi człowiek, i gdzie jest? ¹¹Wody z morza znikną i rzeki wprzód wyschną doszczętnie – ¹²a człowiek umarły nie wstanie, nie zbudzą się [zmarli], póki trwa niebo, ze snu swego się nie ocują.

Hi 17

¹Złamany mój duch, ulatują me dni, zostaje mi cmentarz. ²Czyż nie naśmiewcy są ze mną? Od szyderstw mam noce bezsenne. ³Ty sam racz zastaw przechować, bo któż chce za mnie poręczyć? ⁴Zamknąłeś ich umysł przed rozsądkiem, nie dopuścisz do ich triumfu. ⁵„Zwołano bliskich do podziąta, a słabną oczy własnych dzieci”. ⁶Wydano mnie ludziom na pośmiewisko, jestem w ich oczach wyrzutkiem. ⁷Moje oko przyćmione od bólu, członki me wyschły jak cień. ⁸Ludzie prawi są tym przerażeni, uczciwy na złego się gniewa. ⁹Sprawiedliwy trwa mocno przy swojej drodze, kto ręce ma czyste, moc zwiększa. ¹⁰Wy wszyscy, nawróćcie się, przyjdźcie! Mędrca wśród was nie znajduję. ¹¹Minęły dni moje, rwą się moje plany i serca mego pragnienia. ¹²Noc chcę zamienić w dzień: Światło jest bliżej niż ciemność. ¹³Mam ufać? Szeol mym domem, w ciemności rozścielę swe łożo. ¹⁴Grobowi powiem: Tyś moim ojcem, moja matka i siostra – robactwu. ¹⁵Właścicie, po cóż nadzieja, kto dojrzy nadziei mej przedmiot? ¹⁶Czy zejdzie do wrót Szeolu? Czy razem do ziemi pójdziemy?

Koh 1,4-8

²Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami – wszystko jest marnością. ³Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem? ⁴Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a ziemia trwa po wszystkie czasy. ⁵Słońce wschodzi i zachodzi, i na miejsce swoje śpieszy z powrotem, i znowu tam wschodzi. ⁶Ku południowi ciągnąc i ku północy zawracając, kolistą drogą wieje wiatr i znowu wraca na drogę swojego krążenia. ⁷Wszystkie rzeki płyną do morza, a morze wcale nie wzbiera; do miejsca, do którego rzeki płyną, zdążają one bezustannie. ⁸Każde mówienie jest wysiłkiem: nie zdoła człowiek wyrazić [wszystkiego] słowami. Nie nasyci się oko patrzeniem ani ucho napełni słuchaniem. ⁹To, co było, jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie, więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem. ¹⁰Jeśli jest coś, o czym by się rzekło: Patrz, to coś nowego – to przecież istniało to już w czasach, które były przed nami.

Syr 18,8-14

⁸Kimże jest człowiek i jakież jest jego znaczenie? Cóż jest jego dobrem i cóż złem jego? ⁹Liczba dni człowieka – jeśli wiek jego jest długi – dosięga stu lat. ¹⁰Jak kropla wody zaczerpnięta z morza lub ziarno piasku, tak jest [tych] trochę lat wobec dnia wieczności. ¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoją miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zawraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań.

¹Moja dusza wstręt czuje do życia: lamentowi nad sobą dam upust, odezwę się w goryczy mej duszy. ²Nie potępij mnie, powiem do Boga. Ujawnij mi, o co spór ze mną wiedzisz. ³Przyjemnie Ci mnie uciskać, odrzucać dzieło swoich rąk i sprzyjać radzie występnych? ⁴Czy oczy Twoje cielesne lub patrzysz na sposób ludzki? ⁵Czy dni Twoje są jak dni człowieka, jak wiek mężczyzny Twe lata, ⁶że szukasz u mnie przestępstwa i grzechu mego dochodzisz? ⁷Choć wiesz, że winowajcą nie jestem, nikt mnie z Twej ręki nie wyrwie. ⁸Twe ręce mnie ukształtowały i uczyniły razem dokoła, a chcesz mnie zniszczyć? ⁹Wspomnij, że ulepiłeś mnie z gliny: i w proch mnie znów obracasz? ¹⁰Czy mnie nie zlałeś jak mleko, i jak serowi zsiąść się dałeś? ¹¹Odzlałeś mnie skórą i ciałem. Utkaleś mnie z kości i ścięgien, ¹²życiem i łaską mnie obdarzyłeś, Twa troska strzegła mego tchnienia. ¹³Choć to ukrywasz w swym sercu, wiem, że to zamierzałeś. ¹⁴Tys mnie pilnował, czy zgrzeszę, i od winy mnie nie chcesz uwolnić. ¹⁵Biada mi, gdybym zgrzeszył! Choć sprawiedliwy, nie podniosę głowy, syty pogardy, nie dołą pojonę. ¹⁶Pysznego mnie złowisz jak lew, na nowo na mnie swą wszechmoc okażesz, ¹⁷postawisz mi świeże dowody, gniew swój umocnisz powtórnie, sprowadzisz nowe zastępy. ¹⁸Czemu wywiodłeś mnie z łona? Bodajbym zginął i nikt mnie nie widział, ¹⁹jak ktoś, co nigdy nie istniał, od łona złożony do grobu. ²⁰Czyż wiele dni moich? Zaprzestań! Odsuń się ode mnie, niech trochę rozjaśnię oblicze, ²¹nim pójdę, by nigdy nie wrócić, do kraju mroków i cienia śmierci, ²²do kraju ciemnego jak noc, do cienia śmierci i do bezładu, gdzie świeci ciemna noc.

Hi 23

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²I dziś ma skarga jest gorzka, bo ręką swą ból mi zadaje. ³Obym wiedział, gdzie można Go znaleźć, do Jego bym dotarł stolicy. ⁴Wszcząłbym przed Nim swą sprawę i pełne dowodów miał usta. ⁵Znalbym słowa obrony mojej, pojmował, co będzie mówił. ⁶Czy z wielką mocą ma się ze mną spierać? Nie! On by na mnie zwrócił uwagę. ⁷Tam by się z Nim prawował niewinny, od mego Sędziego byłbym wolny na zawsze. ⁸Pójdę na wschód: tam Go nie ma; na zachód – nie mogę Go dostrzec. ⁹Na północy przy działaniu Go nie widzę, na południe się zwrócił? Nie dojrzę. ¹⁰Lecz On zna drogę, którą kroczę, z prób wyjdę czysty jak złoto. ¹¹Do Jego śladu przyłgnęła moja stopa, Jego drogi strzegłem i nie zbłądziłem. ¹²Nie gardzę nakazem Jego warg i w sercu chowam słowa ust Jego. ¹³Lecz On [trwa] przy jednym: a kto to zmieni? Co postanowi w duszy, to wykona. ¹⁴Wykona, co mi wyznaczył, jak mnóstwo spraw w swoim sercu. ¹⁵Więc drzę przed Jego obliczem, ze strachem o Nim rozmyślałam, ¹⁶Bóg grozą przenika me serce, Wszechmocny napełnia mnie lękiem. ¹⁷Bo nie zginąłem z powodu ciemności, a geśmy mrok na mej twarzy.

Hi 30,20-23

¹⁸Z wielką mocą On mnie trzyma za szatę, ściska jak otwór tuniki. ¹⁹On strącił mnie do błota, podobny jestem do prochu i popiołu. ²⁰Ciebie błagałem o pomoc. Bez echa. Stałem, a nie zważałeś na mnie. ²¹Stałeś się dla mnie okrutny. Uderzasz potężną Twą ręką. ²²Porywasz mnie: jak wóz unosi mnie wicher, wśród burzy mnie zatapiaś. ²³Wiem, że mnie prowadzisz do śmierci, wspólnego miejsca żyjących. ²⁴Czy w upadku nie wyciąga się ręki, a w nieszczęściu nie woła o pomoc? ²⁵Czy nie płakałem w udęczonym w życiu? Współczuła z biedakiem ma dusza.

Hi 9,22-24

²⁰Choć jestem prawy, usta mnie potępią, chociaż bez skazy – winnym mnie uznają. ²¹Czy jestem bez skazy? Nie znam sam siebie, odrzucam swe życie. ²²Na jedno wychodzi, więc rzekłem: Prawego z występny On zniszczy. ²³Gdy nagła plaga zabija, z kłęski niewinnych On szydzi. ²⁴Ziemia wydana w ręce grzesznika, jej sędziom zakrywa On oblicza. Jeśli nie On – to kto właściwie? ²⁵Szybsze me dni niżli biegacz, uciekają, nie zaznawszy szczęścia, ²⁶mkną jak łodzie z sitowia, jak orzeł, co spada na żer.

Hi 21,7-26

⁷Czemuż to żyją grzesznicy? Wiekowi są i rosną w siłę. ⁸Wraz z nimi trwał ich potomstwo: przed ich oczyma są ich latorośle. ⁹Ich domy są bezpieczne, bez strachu, gdyż Boża różga ich nie dosięga. ¹⁰Ich buhaj zapładnia i nie zawodzi, ich krowa się cieli, nie roni. ¹¹Swych chłopców puszczają jak owce: niech dziatki tańczą radośnie, ¹²śpiewają przy bębnie i cytrze, cieszą się przy dźwięku piszczałki. ¹³Pędzą swe dni w dobrobycie, w spokoju zstępują do Szeolu. ¹⁴Od dał się od nas – mówili do Boga – nie chcemy znać Twoich dróg. ¹⁵Czym jest Wszechmocny, byśmy Mu służyli? Co da nam modlitwa do Niego? ¹⁶Czyż nie ma szczęścia w ich rękach? Ode mnie daleko jest myśl bezbożnych. ¹⁷Czy często gaśnie lampa niewiernych, czy na nich kłęska spada? A gniew Jego los im wyznacza? ¹⁸Czyż są podobni do słomy na wietrze lub do plew pędzonych przez wicher? ¹⁹„Bóg chowa cierpienie dla jego synów”. Niech jemu odplaci, by pojął, ²⁰niech ujrz oczami swą kłeskę, niech gniew Wszechmocnego wypije! ²¹Czy

mu po śmierci zależy na domu, gdy liczba miesięcy skończona? ²²Czy Boga uczy się wiedzy, Tego, co sądzi mocarzy? ²³Jeden umiera szczęśliwy, w wszech miar bezpieczny, beztroski. ²⁴Naczynia ma pełne mleka, szpik jego kości jest świeży. ²⁵A drugi umiera w goryczy duszy, i szczęścia nigdy nie zaznał. ²⁶I razem będą leżeć w prochu, obydwo pokryje robactwo.

Koh 7,15

¹³Przypatrz się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? ¹⁴Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ, zarówno jedno, jak i drugie sprawia Bóg, tak iż człowiek nie może dociec niczego zgoła, co po nim będzie. ¹⁵Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoicyca, który przy złości swej długo żyje. ¹⁶Nie bądź do przesady sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego. Dlaczego miałbyś sam sobie zgotować zgubę? ¹⁷Nie bądź zbyt zły i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć?

Koh 8,14

¹²Zwłaszcza że grzesznik czyni źle stokrotnie, a jednak długo żyje. Chociaż ja również i to poznałem, że szczęści się tym, którzy Boga się boją, dlatego że się Go boją. ¹³Nie szczęści się zaś złoczyńcy, i podobny do cienia, nie przedłuża on swych dni, dlatego że nie ma w nim bojaźni wobec Boga. ¹⁴Jest marność, która się dzieje na ziemi: są sprawiedliwi, którym się zdarza to, na co zasługują grzesznicy, a są grzesznicy, którym się zdarza to, na co zasługują sprawiedliwi. Rzekłem: I to jest marność. ¹⁵Sławiłem więc radość, bo nic dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i doznawał radości, i by to go cieszyło w jego trudzie za dni jego życia, które pod słońcem daje mu Bóg. ¹⁶Gdy uwagę na to wrzuciłem, by poznać mądrość i przyjrzeć się dziełu, jakie się dokonuje na ziemi – bo ani w dzień, ani w nocy snu nie zaznają oczy człowieka –

Koh 9,2n

¹Bo wszystko to rozważyłem i wszystko to zbadałem. Dlatego że sprawiedliwi i mędrcy oraz ich czyny są w rękę Boga – zarówno miłość, jak i nienawiść nie rozpozna człowiek tego wszystkiego, co przed oczyma jego się dzieje. ²Wszystko jednakie dla wszystkich: Ten sam los spotyka tak sprawiedliwego, jak i złoczyńcę, tak czystego, jak i nieczystego, zarówno składającego ofiary, jak i tego, który nie składa ofiar; tak samo jest z dobrym, jak i z grzesznikiem, z przysięgającym, jak i z takim, który przysięgi się boi. ³To złem jest we wszystkim, co się dzieje pod słońcem, że jeden dla wszystkich jest los. A przy tym serce synów ludzkich pełne jest zła i głupota w ich sercu, dopóki żyją. A potem – do zmarłych! ⁴Bo któż stanowi wyjątek? Wszyscy żyjący mogą jeszcze mieć nadzieję – bo lepszy jest żywy pies niż lew nieżywy – ⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie.

Mdr 5,15

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiała od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymują wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczywość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów.

Syr 39,1nn

¹Inaczej rzecz się ma z tym, co duszę swoją przykłada do rozważania Prawa [Boga] Najwyższego. Badać on będzie mądrość wszystkich starożytnych, a czas wolny poświęci prorocत्वom. ²Zachowa opowiadania ludzi znakomitych i wnikać będzie w tajniki przypowieści – ³wyszukiwać będzie ukryte znaczenie przysłów i zajmować się będzie zagadkami przypowieści. ⁴Znakomitościom będzie od dawadł usługi i pokaze się przed panującymi. Przebiegać będzie ziemię obcych narodów, bo ze chce doświadczyć dobra i zła między ludźmi. ⁵Postara się pilnie, by od samego ranka zwrócić się do Pana, który go stworzył, i przed Najwyższego zanieś swą prośbę. Otworzy usta swe w modlitwie i błagać będzie za swoje grzechy.

Rdz 41,38n

³⁶A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc kraj nie zginie z głodu. ³⁷Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. ³⁸Rzekł więc faraon do swych dworzan:

Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? ³⁹A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! ⁴⁰Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedyne godnością królewską będę cię przewyższał. ⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu!

Prz 14,1

¹Mądrość niewiast dom sobie buduje, własnoręcznie go niszczy głupota. ²Kto chodzi w wierności, boi się Pana, człowiek dróg przewrotnych Nim gardzi. ³W ustach głupiego różga na jego wyniosłość, wargi mądrych są ich osłoną.

Syr 14,22nn

²⁰Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości i który się radzi swego rozumu, ²¹który rozważa drogi jej w swym sercu i zastanawia się nad jej ukrytymi sprawami. ²²Wyjdź za nią jak tropiciel i na drogach jej przygotuj zasadzkę! ²³Kto zaglądać będzie przez jej okna, kto słucha przy jej drzwiach; ²⁴kto zamieszka blisko jej domu i wbije kołek w jej ściany; ²⁵kto postawi namiot swój przy jej boku – ten zajmie miejsce w szczęśliwym mieszkaniu, ²⁶postawi swe dzieci pod jej dachem i pod jej gałęziami będzie przebywał.

Syr 14,26n

²⁴kto zamieszka blisko jej domu i wbije kołek w jej ściany; ²⁵kto postawi namiot swój przy jej boku – ten zajmie miejsce w szczęśliwym mieszkaniu, ²⁶postawi swe dzieci pod jej dachem i pod jej gałęziami będzie przebywał. ²⁷Ona zasłoni go przed żarem i odpoczywać będzie w jej chwale.

Syr 15,2n

¹Ten, co Pana się boi, będzie tak czynił, a kto trzyma się Prawa, posiędzie mądrość. ²Jak matka wyjdzie ona naprzeciw niego i jak młoda małżonka go przyjmie. ³Nakarmi go chlebem rozumu i napoi go wodą mądrości. ⁴Opże się on na niej i nie upadnie, zbliży się do niej i nie będzie zawstydzony. ⁵Wywyższy ona go ponad jego bliskich i pośród zgromadzenia otworzy mu usta.

Prz 9,1-6

¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyjni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał.

Prz 9,13-18

¹¹Bo dzięki mnie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. ¹²Gdy jesteś rozumny, pomagasz sobie, jako szyderca, sam [kark] podstawiasz. ¹³Kobieta Głupota jest podniecona, Lekkomysłność nie posiada wiedzy. ¹⁴Przy bramie swego domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście, ¹⁵by wołać na przechodzących drogą, na tych, co idą prostymi ścieżkami: ¹⁶Niech zбочy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: ¹⁷Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedyzony jest smaczny. ¹⁸Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Prz 8,22-26

²⁰Kroczyć drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbce. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał,

Syr 24,9

⁷Pomiędzy nimi wszystkim szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w całym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. ¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza.

Syr 24,3

¹Mądrość wychwała sama siebie, chlubi się pośród swego ludu. ²Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą: ³Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię. ⁴Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku. ⁵Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się po głębi przepaści.

Mdr 7,25n

²³niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszystkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsutelniejsze. ²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odblaskiem wyczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością.

Syr 24,4

²Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą. ³Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię. ⁴Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku. ⁵Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się po głębi przepaści. ⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzie i narodzie zdobyłam panowanie.

Mdr 9,4

²i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, a przez Ciebie się stały, ³by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował – ⁴dajże mi Mądrość, co dzieli tron z Tobą, i nie wyłączaj mnie z liczby swych dzieci! ⁵Bom sługa Twój, syn Twojej służebnicy, człowiek niemocny i krótkowieczny, zbyt słaby, by pojąć sprawiedliwość i prawa. ⁶Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie – za nic będzie poczytany.

Mdr 8,3

¹Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią. ²Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem; pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. ³Ślawi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy, ⁴bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru. ⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia?

Prz 8,27-31

²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszaj Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więć teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Prz 3,19n

¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. ¹⁸To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy. ¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosą roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmetry, a rosę spuszczaają obłoki. ²¹Rozwagi i przezorności strzeż, mój synu, niech ci one

z oczu nie schodzą,²² a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej sżyi.

Syr 24,5

³Wysłałem z ust Najwyższego i niby mgłą okryłam ziemię.⁴Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku.⁵Okrąg nieba sama obesłałam i przechadzałam się po głębi przepaści.⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzkiej i narodzie zdobyłam panowanie.⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w czym dziedzictwie mam się zatrzymać.

Mdr 8,1

¹Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią.²Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna.³Sławi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy,

Syr 24,7-19

⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w czym dziedzictwie mam się zatrzymać.⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo!⁹Przed wiekami, na samym początku mnie stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę.¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam.¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza.¹²Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie.¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu.¹⁴Wyrosłam jak palma w Engaddi, jak krzewy róży w Jerychu, jak wspaiała oliwka na równinie, wyrosłam w górę jak platan.¹⁵Wszystko przepoiłam wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obłok kadzidła w przybytku.¹⁶Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku.¹⁷Jak szcep winny wypuściłam pełne kraszy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa.¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami!

Syr 24,23-34

²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba.²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przestawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Wlg zaś dodaje:) Przybociał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki.²⁵Zalewa ono mądrością jak Pizson i jak Tygrys w dniach nowych płodów;²⁶obficie napełnia rozumem jak Eufrat i jak Jordan w czasie żniw;²⁷wylewa naukę jak Nil lub Gichon w czasie winobrania.²⁸Pierwszy nie skończył go poznawać, podobnie ani ostatni do dna go nie zgłębił,²⁹ gdyż myśl jego pełniejsza jest niż morze, a rada głębsza niż Wielka Otchłań.³⁰Ja zaś jestem jak odnoga rzeki i jak wodociąg, co sprowadza wodę do ogrodu.³¹Powiedziałem: Nawodnię mój ogród i nasyć moją rolę. Oto moja odnoga stała się rzeką, a rzeka moja – morzem.³²Nadto sprawię, że nauka świecić będzie jak zaranie i ukazać się jak najdalej.³³Owsem, wyleję naukę jak prorocstwo i przekażę ją pokoleniom na wieki.³⁴Patrzenie, że nie tylko dla siebie samego się natrudziłem, lecz także i dla tych wszystkich, którzy jej szukają.

Prz 8,31

²⁹gdymorzu ustawał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi.³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim.³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą.³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Mdr 10,1-11,4

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku² i dała mu moc panowania nad wszystkim.³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie.⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym.⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znowę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego lihości dla dziecka.⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć

Miast spadającym.⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowie, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała.⁸Gdy bowiem zbroczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiątkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobiłdzi.⁹Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień.¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów.¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gnębieli i obdarzyła go bogactwami.¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko.¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu.¹⁴Zeszła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berto królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamia jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki.¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców.¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcóm się przeciwstawiła.¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy.¹⁸Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie,¹⁹ a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani.²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę.²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnymi uczyniła języki niewprawnych. **[II]**¹Poszczęściła ich dziełom przez ręce świętego Proroka: ²przebyli bezludną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych.³Stawili czoło nieprzyjaciółom i odparli wrogów.⁴Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego.

Mdr 9,18

¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wyszedzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? ¹⁸I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość.

Prz 1,20-33

²⁰Mądrość woła na ulicach, na placach głos swój podnosi; ²¹nawołuje na drogach zgiełkliwych, w bramach miejskich przemawia: ²²Dokąd naiwni mają kochać naiwność? sztyderyc pragną sztyderystwa? a niemądrzy – pogardzać poznaniem? ²³Powróćcie do moich upomnień, udzielę wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń. ²⁴Ponieważ wołałam, a wy nie dbaliście, podałam rękę, a nikt nie zwał, ²⁵gardziliście każdą mą radą, nie chcieliście moich upomnień – ²⁶i ja waszą klęskę wysydzę, zadrwię, gdy nadejdzie wasz przestrach; ²⁷gdym strach nadciągnie jak burza, a wasze nieszczęście jak wichry, gdy spotka was ucisk i boleść. ²⁸Wtedy będą mnie prosić, a nie odpowiem; będą mnie szukać, ale mnie nie znajdą. ²⁹Za to, że wiedzą wzgardzili i znieawidzili bojaźń Pańską, ³⁰nie poszli za moimi radami, wzgardzili całym moim napomnieniem – ³¹spozżyją owoce swej drogi, nasyca się swymi planami. ³²Bo odstępstwo prostaków ich usmierci, bezzmyślność niemądrych ich zgubi. ³³A kto mnie słucha – spokój osiągnie, bezpieczny, bez obawy nieszczęścia.

Prz 8,1-21

¹Czy Mądrość nie nawołuje? nie wysiła głosu Roztropność? ²Na najwyższym szczycie, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, ³przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: ⁴Odzynam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludzcy; ⁵naiwni, nabierzcie rozwagi, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mým wargom nieprawość. ⁸Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo. ⁹Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. ¹⁰Karcenie moje nabądzicie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują książęta. ¹⁶Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządzący sprawiedliwi. ¹⁷Ja kocham tych, co mnie kochają, znajdzie mnie, kto mnie szuka. ¹⁸Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Krocę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obyspać bogactwem i napełnić ich skarbcę.

Prz 8,32-36

³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają.

Prz 9,4nn

²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał.

Syr 24,19-22

¹⁷Jak szczerp winny wypuściłam pełne krasy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ²⁰Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²¹Którzy mnie spożywają, dalek łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zbłądzą. ²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przestawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Włg zaś dodaje:) Przyobiecał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki.

Mdr 9,17

¹⁵bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. ¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wysłodzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? ¹⁸I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość.

Mdr 7,7-14

⁷Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości. ⁸Przeniosłem ją nad berła i trony i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa. ⁹Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobecniej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota. ¹⁰Umiłowałem ją nad zdrowie i piękność i wolałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący. ¹¹A przyszedł mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku. ¹²Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką. ¹³Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa. ¹⁴Jest bowiem dla ludzi skarbem nieprzebrany: ci, którzy go zdobyli, przyjaźń sobie Bożą zjednali, podtrzymani darami, co biorą początek z karnośći.

Mdr 8,21

¹⁹Byłem dzieckiem dorodnym i dusza przypadła mi dobra, ²⁰a raczej: będąc dobrym wszedłem do ciała nieskalanego. ²¹Wiedząc jednak, że nie zdobędę jej inaczej, tylko jeśli Bóg udzieli – a i to już było sprawą Mądrości wiedzieć, czyja jest ta łaska – udałem się do Pana i błagałem Go i mówiłem z całego serca:

Prz 8,21

¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Krocę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków została ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi.

Mdr 7,11

⁹Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobecniej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota. ¹⁰Umiłowałem ją nad zdrowie i piękność i wolałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący. ¹¹A przyszedł mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku. ¹²Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką. ¹³Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa.

Prz 3,13-18

¹¹Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. ¹²Pan bowiem karci, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi. ¹³Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności. ¹⁴Bo lepiej ją posiąść niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto. ¹⁵Cenniejsza ona niż perły, nie równe jej żadne klejnoty. ¹⁶Dni długie są w jej prawicy, w lewicy – bogactwo, pomyślność. ¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. ¹⁸To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy. ¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosa roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczają obłoki.

Prz 8,32-36

³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają.

Syr 14,25-27

²³Kto zaglądać będzie przez jej okna, kto słucha przy jej drzwiach; ²⁴kto zamieszka blisko jej domu i wbije kołek w jej ściany; ²⁵kto postawi namiot swój przy jej boku – ten zajmie miejsce w szczęśliwym mieszkaniu, ²⁶postawi swe dzieci pod jej dachem i pod jej gałęziami będzie przebywał. ²⁷Ona zasłoni go przed żarem i odpoczywać będzie w jej chwale.

Prz 3,21-26

¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosa roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczają obłoki. ²¹Rozwagi i przezorności strzeż, mój synu, niech ci one z oczu nie schodzą, ²²a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej szyi. ²³Drogą swą pójdziesz bezpiecznie, bo twoja noga się nie potknie. ²⁴Gdy spoczniesz, nie zaznasz trwogi, zaśniesz, a sen twój będzie przyjemny. ²⁵Nie bój się nagłego zagrożenia ni kłęski, jaką szykują występni. ²⁶Bo Pan będzie u twego boku, uchroni twą nogę od sidła. ²⁷Nie odmawiaj dobra uprawnionemu, gdy masz możliwość działania. ²⁸Nie mów bliżniemu: Idź i wróć, dam jutro, gdy możesz dać zaraz.

Prz 4,8n

⁶Nie gardź nią, a ciebie ocali, ukochaj ją, a będzie cię strzegła. ⁷Podstawą jest mądrość: zdobądź ją, za wszystko, co masz, nabydź rozsądku. ⁸Ceń ją, a cziąć się otoczy, okryje cię sławą, gdy się do niej przytulisz. ⁹Włóży ci wieniec wdzięczny na głowę, obdarzy cię zaszczytną koroną. ¹⁰Posłuchaj, synu, przyjmij moje słowa, a dni się twoje pomnożą. ¹¹Ukazałem ci drogę mądrości, naprowadziłem na ścieżki prawości.

Prz 8,18nn

¹⁶Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi. ¹⁷Ja kocham tych, co mnie kochają, znajdzie mnie, kto mnie szuka. ¹⁸Bogactwo jest z mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Krocę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna.

Mdr 8,7n

⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? ⁶Jeśli rozważa jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? ⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa,

od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ⁸A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje, zna zawilgości słów i rozwiązania zagadek, wiedza wyprzedza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów. ⁹Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia, wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobrem, a w troskach i w smutku pociechą. ¹⁰Dzięki niej znajduję chwałę u ludu i cześć u starszych, sam będąc młody.

Mdr 8,2

¹Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią. ²Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. ³Sławi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy, ⁴bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru.

Mdr 7,27n

²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przyłgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. ²⁹Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo, ³⁰po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże.

Syr 24,19

¹⁷Jak szczerp winny wypuściłam pełne krasy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ²⁰Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć.

Prz 9,1-6

¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczk niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał.

Syr 24,19-22

¹⁷Jak szczerp winny wypuściłam pełne krasy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ²⁰Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zbłądzą. ²³Tym wszystkim jest księga przemyśla Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przedstawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Włg zaś dodaje:) Przyobiecał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki.

Prz 8,22-31

²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków została ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem została zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami została zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad beziarnem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Mdr 7,25n

²³niewpowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszytkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze. ²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przyłgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością.

Prorockie

Jr 8,8

⁶Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewrotności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy. ⁷Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego. ⁸Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawda, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. ⁹Mędrzy będą zawstyżeni, zatrwożą się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda? ¹⁰Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobycwcom. Albowiem od najmniejszego do największego wszyscy są chciwi zysku. Od proroka do kapłana – wszyscy holdują kłamstwu.

Iz 29,15nn

¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garnarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały. ¹⁹Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela,

Iz 5,21

¹⁹Tym, którzy mówią: Prędkiej! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! ²⁰Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorzyc za słodycz, a słodycz za gorzyc! ²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i śmiałkami w mieszanu sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw.

Iz 29,14

¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garnarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu?

Jr 8,9

⁷Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego. ⁸Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawda, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. ⁹Mędrzy będą zawstyżeni, zatrwożą się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda? ¹⁰Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobycwcom. Albowiem od

najmniejszego do największego wszyscy są chciwi zysku. Od proroka do kapłana – wszyscy hołdują kłamstwu. ¹¹Powierzchniownie opatrują rany Córy mojego narodu, mówiąc: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju.

Iz 29,24

²²Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, który odkupił Abrahama: Odtąd Jakub nie będzie się rumienił ani oblicze jego już nie przyblednie, ²³bo gdy ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako święte. Wtedy czcić będą Świętego Jakubowego i z bojaźnią szanować Boga Izraela. ²⁴Dusze zbłąkane poznają mądrość, a szemrzący otrzymają pouczenie.

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Iz 40,20

¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszką nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosa jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny.

Jr 9,16

¹⁴lecz postępowali według zatwardziałości swych serc i chodzili za Baalami, jak ich nauczylili ich przodkowie. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto dam im – narodowi temu – za pokarm piolun i za napój wodę zatrutą. ¹⁶Rozproszę ich między narodami, nie znanymi im ani ich przodkom, i posłę w ślad za nimi miecz, aż dokonam zupełnej ich zagłady. ¹⁷Tak mówi Pan Zastępów: Uwaga! Zawołajcie płaczkę, aby przyszyły, posłijcie po najroztropniejsze, by przybyły. ¹⁸Niech się śpieszą i niech zaśpiewają nad nami pieśń żałobną, a lzy wytrysną z naszych oczu i woda popłynie z naszych powiek.

Ez 14,12-20

¹²Pan skierował do mnie te słowa: ¹³Synu człowieczy, gdyby jakiś kraj zgrzeszył przeciwko Mnie niewiernością i gdybym wówczas wyciągnął rękę przeciwko niemu, i złamał mu podporę chleba, zesłał głód, wyniszczył ludzi i zwierzęta, ¹⁴i gdyby tam byli owi trzej mężowie: Noe, Daniel i Hiob, to tylko oni, dzięki sprawiedliwości swej, ocaliliby życie swoje – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Albo gdybym na ten kraj zesłał dzikie zwierzęta, aby go wyludnić i uczynić z niego pustynię, tak by nikt z powodu dzikich zwierząt nie mógł tamtędy przechodzić, ¹⁶i gdyby w jego środku byli owi trzej mężowie, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie mogliby uratować ani synów, ani córek; oni sami tylko by ocalili, kraj zaś zamieniłby się w pustkowie. ¹⁷Albo gdybym na kraj ten sprowadził miecz i gdybym powiedział: Niech miecz przejdzie przez ten kraj, i wyniszczyłbym w nim ludzi i zwierzęta, ¹⁸i gdyby owi trzej mężowie znajdowali się w tym kraju, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie mogliby ocalić ani synów, ani córek, ocaliliby tylko samych siebie. ¹⁹Albo gdybym na kraj ten zesłał zarazę i we krwi utopiłbym gniew mój na niego, aby wytracić stamtąd ludzi i zwierzęta, ²⁰i gdyby Noe, Daniel i Hiob w tym kraju się znajdowali, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – ani synów, ani córek by nie ocalili, ale oni sami tylko dzięki swej sprawiedliwości ocaliliby własne życie.

Ez 18

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłówie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby scierpły synom? ³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłówia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezceści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na

pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezceścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezceścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wyroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnego na niego spadnie. ²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałyby mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladował wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. ²⁹A jednak Izraelci mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 33,10-20

¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciężą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginąć, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występki występnego nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popełnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć. ¹⁴A kiedy powiem do występnego: Z pewnością umrzesz, on zaś odwróci się od swego grzechu i zacznie postępować według prawa i sprawiedliwości: ¹⁵oddając zastaw, zwracając, co ukradł, żyjąc według praw, które dają życie, nie dopuszczając się zbrodni, to z pewnością zostanie on przy życiu i nie umrze. ¹⁶Zaden z popełnionych przez niego grzechów nie będzie mu pamiętany. Postępuje według prawa i sprawiedliwości, ma więc pozostać przy życiu. ¹⁷Mówią jednak twoi rodacy: „Nie jest słuszne postępowanie Pana”, podczas gdy właśnie ich postępowanie nie jest słuszne. ¹⁸Jeśli odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej i popełniać będzie zbrodnię, to ma za to umrzeć. ¹⁹Jeśli odstąpi występny od swego występku i postępować będzie według prawa i sprawiedliwości, to ma za to zostać przy życiu. ²⁰A wy powiadacie: „Postępowanie Pana nie jest słuszne”. Będę sądził każdego z was, domu Izraela, według jego postępowania.

Dn 12,2n

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Dn 2,28nn

²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrzy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakoby był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielił wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca. ³¹Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny. ³²Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi,

Dn 2,47

⁴⁵Jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogatych darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu. ⁴⁹Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meczakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 2,30

²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakoby był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielił wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca. ³¹Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny. ³²Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi,

Dn 5,11

⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarzy, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mień się na twarzy! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec?

Dn 5,14

¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela,

a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. ¹⁶Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie.

Ba 3,37n

³⁵Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy. Z radością świecą swemu Stwórcy. ³⁶On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. ³⁷Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu. ³⁸Potem ukazała się ona na ziemi i zaczęła przebywać wśród ludzi.

Iz 55,1nn

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Pozaewangeliczne

Dz 7,21n

¹⁹Działal on podstępnie przeciwko naszemu narodowi i przymuszał ojców naszych do wyrzucania niemowląt, aby nie zostawały przy życiu. ²⁰Wówczas właśnie narodził się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy miesiące karmiono go w domu ojca. ²¹A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i przybrała go sobie za syna. ²²Mojżesza wprowadzono w całą mądrość egipską, i potężny był w słowie i czynie. ²³Gdy skończył lat czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela. ²⁴I zobaczył jednego, któremu wyrządzano krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina, pomścił skrzywdzonego.

1Kor 1,24

²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

1Kor 1,30

²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i usłudzeniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Kol 1,15nn

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Rz 1,21n

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.

1Kor 1,21

¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

1Kor 1,19n

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,

1Kor 3,19n

¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie ludzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. ¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych ²⁰lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. ²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas, czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze,

Jk 3,15

¹³Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienaganym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. ¹⁴Ale jeśli życie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamacie wbrew prawdzie. ¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemska, zmysłowa i szatańska. ¹⁶Gdzie

bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy.

1Kor 1,17-25

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1Kor 1,17

¹⁵Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. ¹⁶Zresztą, prawdą, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

1Kor 2,1-5

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej,

1Kor 1,27

²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga.

1Kor 3,18

¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie ludzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. ¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych ²⁰lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców.

1Kor 2,7nn

⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.

¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży.

Rz 11,33nn

³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg podał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymał odpłatę? ³⁶Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Kol 2,3

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa.

Ef 3,10

⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego.

1Kor 2,10-16

¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł poucać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

1Kor 12,8

⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.

Ef 1,17

¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. ¹⁷[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. ¹⁸[Niech da] wam światło oczu serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły.

1Kor 2,6nn

⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy

mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowałiby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Kol 1,9

⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas; ⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością

Kol 3,16

¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Zony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu.

1Kor 2,13

¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony.

1Kor 3,10

⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogiej kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy,

2P 3,15

¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was, ¹⁶jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę. ¹⁷Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędem tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku.

Ef 5,15

¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśniej ci Chrystus. ¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. ¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana.

Kol 4,5

³Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje [dla] słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więzionym, ⁴abym [ją] obwieścił tak, jak winienem ją wypowiedzieć. ⁵Wobec obcych postępujcie mądrze, wyszukując każdą chwilę sposobną. ⁶Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie przyprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać. ⁷Wszystko o mnie oznajmi wam Tychik, umiłowany brat, wierny sługa i współpracownik w Panu.

Jk 1,5

³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. ⁴Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków. ⁵Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma. ⁶Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam. ⁷Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana,

Ewangelie

Mt 12,41

³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ⁴³Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje.

Mk 8,29nn

²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzyciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. ²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 1,21n

¹⁹Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. ²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiam, kto jesteś: Świątę Boga.

Mt 5-7

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. ⁷Błogosławieni miłośnierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez

ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sądziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyrup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyc od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mk 6,2

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony.

Łk 2,40

³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słaWiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. ⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.

Łk 2,52

⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszyst-

kie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w lasce u Boga i u ludzi.

Mt 12,42

⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasa się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ⁴³Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. ⁴⁴Wtedy mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyozdobionym.

Łk 21,15

¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych przesławców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przypawią. ¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich.

Łk 7,35

³³Przyszedł bowiem Jan Chrzciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. ³⁴Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. ³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność. ³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku

Mt 11,19

¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Mt 11,28nn

²⁶Tak, Ojczce, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

J 6,35

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzyście. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę,

J 4,14

¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu. ¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

J 7,37

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczce, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczce, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

J 1,1nn

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczce, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczce, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczce, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczce, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mt 25,1-12

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu pannie, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztroprnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztroprnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.

Mt 3,13-17

¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz

Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

MELCHIZEDEK

13	7	2	3	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 14	Jr 33,14-22	Hbr 7	Łk 3,23-38
2	Rdz 31,44-46	Za 3-6	Hbr 5,6-10	
3	Joz 9,12-15		Hbr 6,20	
4	1Mch 10,20			
5	1Mch 10,65			
6	1Mch 14,41			
7	1Mch 14,47			

Ps 76,3; Ps 110; Ps 110; Ps 110;

Historyczne

Rdz 14

¹Za czasów Amrafela, króla Szinearu, i Arioka, króla Ellasaru, Kedorlaomer, król Elamu, i Tidal, król Goim, ²wyszczęli wojnę z królem Sodomy – Berą, z królem Gomory – Birszą, z królem Admy – Szinabem, z królem Seboim – Szemeeberem, i z królem miasta Beli, czyli Soaru. ³Ci ostatni królowie sprzymierzili się z sobą w dolinie Siddim, gdzie dziś jest Morze Słone. ⁴Przez lat dwanaście byli oni lennikami Kedorlaomera, a w roku trzynastym zbuntowali się. ⁵Toteż w czterdziestym roku nadszedł Kedorlaomer wraz z innymi królami. Pobili oni Refaitów w Aszerot-Karnaim, Zuzytów w Ham, Emitów na równinie Kiriataim ⁶i Chorytów w ich górzystym kraju Seir aż do El, które leżało na pograniczu pustyni Paran. ⁷Potem, zawróciwszy, dotarli do En-Miszpat, czyli Kadesz, i pobili Amalekitów na całej ziemi, a także Amorytów mieszkających w Chasason-Tamar. ⁸Królowie więc Sodomy, Gomory, Admy, Seboim i Beli, czyli Soaru, wyruszyli i uszykowali się w dolinie Siddim do walki ⁹z Kedorlaomerem, królem Elamu, Tidalem, królem Goim, Amrafelem, królem Szinearu, i Ariokiem, królem Ellasaru – czterech królowie przeciwko pięciu. ¹⁰A w dolinie Siddim było wiele dolów, [z których wydobywano smołę]. Królowie Sodomy i Gomory, rzuciwszy się do ucieczki, skryli się w tych dolach, a pozostali uciekli w góry. ¹¹Zwycięzcy, zabrawszy całe mienie mieszkańcom Sodomy i Gomory oraz wszystkie ich zapasy żywności, odeszli. ¹²Uprowadzili również Lota, bratanka Abrama, wraz z dobytkiem – był on bowiem mieszkańcem Sodomy. ¹³Jeden ze zbiegów przybył, aby powiedzieć o tym Abramowi Hebrajczykowi, który mieszkał w pobliżu dębów pewnego Amoryty, imieniem Mamre, brata Eszkola i Anera, sprzymierzeńców Abrama. ¹⁴Abram, usłyszawszy, że jego krewny został uprowadzony w niewolę, dobrał sobie trzystu osiemnastu najbardziej doświadczonych spośród sług swojego domu i rozpoczął pościg aż do Dan. ¹⁵Podzieliwszy swych ludzi na oddziały, nocą napadł wraz z nimi na nieprzyjaciół i zadał im klęskę. A potem ścigał ich aż do Choby, która leży na zachód od Damaszku. ¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami. ¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi, ²³że ani nitki, ani rzemyka od sandała, ani niczego nie wezmę z tego, co do ciebie należy, żebyś potem nie mówił: To ja wzbogaciłem Abrama. ²⁴Nie żądam niczego poza tym, co poszło na wyżywienie moich ludzi, i oprócz części zdobytego mienia dla tych, którzy mi towarzyszyli – dla Anera, Eszkola i Mamrego; ci niechaj otrzymają część, która im przypada.

Rdz 31,44-46

⁴²Gdyby Bóg ojca mego, Bóg Abrahama – Ten, którego z bojaźnią czci Izaak, nie wspomagał mnie, to puściłbyś mnie teraz z niczym. Com wycierpiał i ile się napracowałem rękami, Bóg widzi! On też zeszłej nocy zaświadczył. ⁴³Laban tak odpowiedział Jakubowi: Wprawdzie są to moje córki i ich dzieci są moimi, trzoda – moją trzodą, i wszystko, co tu widzisz, jest moje, ale cóż mogę teraz uczynić moim córkom albo ich dzieciom, które one urodziły? ⁴⁴Zawrzyjmy zatem obaj przymierze i niech [to] będzie świadectwo [zgody] między mną a tobą. ⁴⁵Wtedy Jakub wybrał jeden kamień i postawił jako stęg, ⁴⁶a potem rzekł do swych bliskich: Nazbierajcie kamienie! Zbrali więc kamienie i ułożyli z nich kopic, na którym zasiedli do posiłku. ⁴⁷Laban nazwał to wzniesienie Jegar Sahaduta, Jakub zaś Galed. ⁴⁸Laban przy tym dodał: Niechaj ten pagórek będzie odtąd świadectwem [zgody] między mną a tobą. Dlatego nazwał go Galed

Joz 9,12-15

¹⁰oraz o wszystkim, co uczynił dwom królom amoryckim panującym za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszbonu, i Ogowi, królowi Baszanu w Asztarot. ¹¹Wobec tego nasza starszyzna i wszyscy mieszkańcy naszego kraju powiedzieli nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie do nich: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. ¹²Oto nasz chleb: był jeszcze ciepły, gdy braliśmy go z domów naszych na drogę, w dniu, w którym wyszliśmy, by was spotkać, a oto teraz suchy i pokruszony. ¹³A te bukłaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękaly; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarły w dalekiej podróży. ¹⁴Mężowie spróbowali ich zapasów podróźnych, lecz wyroczni Pana nie pytali. ¹⁵Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. ¹⁶Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela.

¹⁷Wyruszyli synowie Izraela z obozu i po trzech dniach przybyli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim.

1Mch 10,20

¹⁸Król Aleksander bratu Jonatanowi – pozdrowienie. ¹⁹Dowiadujemy się, że jesteś nadzwyczaj potężny i godzien tego, żeby zostać naszym przyjacielem. ²⁰Dlatego ustanawiamy cię dzisiaj arcykapłanem twego narodu, nadajemy ci tytuł królewskiego przyjaciela (przy tym posłał mu purpurę i złoty wieniec). Trzymaj naszą stronę i dochowaj nam przyjaźni! ²¹W Święto Namiotów w siódmym miesiącu sto sześćdziesiątego roku Jonatan przywdział świętą szatę. Zgromadził też wojsko i przygotował wiele bronii. ²²Gdy Demetriusz dowiedział się o tych wydarzeniach, zasmucił się i powiedział:

1Mch 10,65

⁶³Potem zaś król posadził go przy sobie, a do swoich najwyższych urzędników powiedział: Idźcie z nim przez środek miasta i ogłaszajcie, żeby nikt nie odważył się wnosić jakiegokolwiek skargi przeciwko niemu i żeby nikt mu się nie naprzykrzał w żadnej sprawie. ⁶⁴Gdy zaś jego oskarżyciele usłyszeli, co zostało ogłoszone, i zobaczyli go okrytego purpurą, wszyscy puciekali. ⁶⁵Król zaś uczył go odznaczeniami, zaliczył go między pierwszych swych przyjaciół i zamianował wodzem i zarządcą [Judei]. ⁶⁶Wtedy Jonatan w pokoju i z radością powrócił do Jerozolimy. ⁶⁷W roku sto sześćdziesiątym piątym Demetriusz, syn Demetriusza, przybył z Krety do kraju swych przodków,

1Mch 14,41

³⁹zamianował go jednym ze swoich przyjaciół i uczył go wielkim odznaczeniem. ⁴⁰Dowiedział się bowiem, że Rzymianie nazywają Żydów przyjaciółmi, sprzymierzeńcami i braćmi, i że posłów Szymona przyjęli z honorami, ⁴¹że Żydzi i kapłani postanowili, iż Szymon będzie ich władcą i arcykapłanem na wieki, tak długo, aż powstanie wiarygodny prorok, ⁴²że będzie ich wodzem; że on będzie się troszczył o świątynię i wyznaczał urzędników, czuwających nad ich robotami publicznymi, nad krajem, wojskiem i twierdzami; ⁴³że będzie się troszczył o świętość; że wszyscy mu będą posłuszni; że jego imieniem będą znaczone wszystkie umowy spisywane w kraju, i że będzie się ubierał w purpurę i złoto.

1Mch 14,47

⁴⁵Każdy, kto uczyni coś przeciwko temu rozporządzeniu lub odmówi znaczenia któremu z tych przepisów, zasłuży na karę. ⁴⁶Cały lud uznał za słuszne pozwolić Szymonowi postępować zgodnie z tym, co zostało wyżej powiedziane. ⁴⁷Szymon zaś zgodził się i wyraził swoją gotowość pełnienia czynności arcykapłana, wodza i etnarchy Żydów i kapłanów oraz stania na czele wszystkich. ⁴⁸Postanowiono też, że dokument ten będzie wyrity na tablicach z brązu i będzie umieszczony na świątynnym murze na widocznym miejscu. ⁴⁹Odpis zaś tych uchwał polecili złożyć w skarbcu, ażeby Szymon i jego synowie mieli go pod ręką.

Prorockie

Jr 33,14-22

¹⁴Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. ¹⁵W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. ¹⁶W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie trwać bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan nasza sprawiedliwość. ¹⁷Tak bowiem mówi Pan: Nie zabraknie Dawidowi męża zasiadającego na tronie domu Izraela. ¹⁸Kapłanom-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać żertwy po wszystkie dni. ¹⁹Pan skierował słowo do Jeremiasza: ²⁰Tak mówi Pan: Jeżeli możecie złamać moje przymierze z dniami i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie, ²¹to może być także zerwane moje przymierze z moimi sługą, Dawidem, by nie miał syna zasiadającego jako król na jego tronie, i z moimi sługami, kapłanami-lewitami. ²²Jak niezliczone są zastępy niebieskie, niezmierzony piasek morski, tak samo pomnożę potomstwo sługi mojego, Dawida, i moich sług, lewitów.

Za 3-6

¹Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. ²Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jerozalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi? ³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz –

zdejmuje z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą.⁵ I tak mówił jeszcze: Włóżcie mu na głowę czysty zawój. I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego.⁶ Po czym anioł Pański napomniął Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsionków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją.⁸ Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem ześle sługę mego – Odrośl.⁹ Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów.¹⁰ W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców. [4] ¹Anioł, który mówił do mnie, zbudził mnie znowu, jak budzi się kogoś śpiącego.² I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę świecznik cały ze złota i u jego szczytu czarę podtrzymującą siedem lamp, i każda lampa ma siedem palników, które są na jego wierzchołku.³ I dwie oliwki stoją, jedna z prawej, a druga z lewej strony zbiornika.⁴ Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój? ⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów.⁷ Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwieńczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo: ⁹Ręce Zorobabela połóżły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończy. Po tym poznaś, że Pan Zastępów posłał mnie do was.¹⁰ Bo któż by lekceważył chwilę skromnego początku, skoro z radością patrzą na pion ołowiany w rękę Zorobabela. Te siedem [lamp] – to oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi.¹¹ I zwróciłem się do niego z takim zapytaniem: Co [oznaczają] te dwie oliwki z prawej i z lewej strony świecznika? ¹²Powtórnie tak go zapytałem: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, z których złotymi rurkami płynie złota oliwa? ¹³Nie wiesz – odpowiedział mi – co one [oznaczają]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ¹⁴I wyjaśnił: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całego świata. [5] ¹Znowu podniosłem oczy i patrzyłem. I oto unosił się zwój.² I zapytał mnie [anioł]: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę zwój długości dwudziestu łokci i szerokości dziesięciu łokci unoszący się w powietrzu.³ Wy tłumaczył mi znowu: To jest przekleństwo, które zawisło nad całym krajem. Zgodnie z nim każdy złodziej i każdy krzywo-przysięzca zostanie stąd usunięty.⁴ Pozwolę mu działać – wyrocznia Pana Zastępów – a spadnie ono na dom złodzieja i na dom tego, kto fałszywą przysięgą bezczęści moje imię, wtargnie do wnętrza i w zgłiszcza zamieni belki i mury.⁵ Potem ukazał się anioł, który mówił do mnie, i rzekł: Podnieś oczy i popatrz na zbliżający się przedmiot.⁶ Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliża się dzban. I dodał: To jest ich nieprawość na całej ziemi.⁷ Potem podniosła się ołowiana pokrywa i zobaczyłem siedzącą we wnętrzu dzbana kobietę.⁸ I rzekł: To jest bezbożność, i zepchnął ją z powrotem do wnętrza dzbana, a otwór zakrył ołowianą płytą.⁹ Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto ujrzałem dwie kobiety. Zbliżały się na skrzydłach, podobnych do skrzydeł bocianich, rozpoczynających na wietrze i poniosły dzban wysoko, między niebem a ziemią.¹⁰ Zwróciłem się do anioła, który do mnie mówił, z zapytaniem: Dokąd one niosą ten dzban? ¹¹Odpowiedział: Do kraju Szinear, by tam zbudować dla niego dom. Tam złożą dzban na wyznaczonej dla niego podstawie. [6] ¹Znowu podniosłem oczy i patrzyłem. I oto [ujrzałem] cztery rydwany wyjeżdżające spomiędzy dwóch gór, a góry były z brązu.² Pierwszy rydwan ciągnęły konie kasztanowate, drugi rydwan – konie kare,³ białe konie – rydwan trzeci, wreszcie czwarty – konie srokate, silne.⁴ Anioła zaś, który mówił do mnie, tak zapytałem: Co one [oznaczają], panie mój? ⁵I dał mi taką odpowiedź: To wyruszają cztery wichry nieba, które się stawiły przed Panem całej ziemi.⁶ Kare rumaki popędzą na północ, za nimi białe wyruszą, a srokate popędzą na południe.⁷ Silne rumaki wychodziły, niecierpliwie rwąc się do biegu, by okrążyć ziemię. I rozkazał: Ruszajcie i obiegnijcie ziemię dokoła! I popędziły na krańce ziemi.⁸ Zawołał do mnie: Patrz na te, które pędzą w kierunku północnym; one sprawią, że Duch mój spocznie w krainie północy.⁹ Pan skierował do mnie słowa: ¹⁰Zbierz [dary] od wygnañców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasa – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii.¹¹ Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włoż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana.¹² Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdźcie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrosnie i zbuduje świątynię Pańską.¹³ On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jednomyślność połączą obydwu.¹⁴ Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasa i dla synów Sofoniasza.¹⁵ Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Pozaewangeliczne

Hbr 7

¹Ten to Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama, wracającego po rozgromieniu królów, i udzielił mu błogosławieństwa.² Jemu Abraham także wydzielił dziesięcinę z całego [łupu]. Imię jego najpierw oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest króla pokoju.³ Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze.⁴ Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu.⁵ Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama.⁶ Tamten jednak, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice.⁷ Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe.⁸ Ponadto, tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje.⁹ I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięciny, złożył dziesięcinę poprzez Abrahama.¹⁰ Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie.¹¹ Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo z nim związane, to jakaż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona?¹² Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa.¹³ Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi.¹⁴ Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspomniął o kapłanach z tego pokolenia.¹⁵ Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka jest ustanowiony inny kapłan,¹⁶ który stał się takim nie według cielesnego przepisu Prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia.¹⁷ Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.¹⁸ Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności.¹⁹ Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga.²⁰ Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami,²¹ Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki.²² O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza.²³ I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu,²⁴ Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.²⁵ Przeto i zbawiacz na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi.²⁶ Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa,²⁷ takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.²⁸ Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 5,6-10

⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron.⁵ Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.⁷ Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanośił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.⁸ I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.⁹ A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,¹⁰ nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka.¹¹ Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ oczęliście jesteście w słuchaniu.¹² Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu.

Hbr 6,20

¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei.¹⁹ Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę,²⁰ gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Ewangelie

Łk 3,23-38

²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, ²⁴syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa, ²⁵syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Chesliego, syna Naggaja, ²⁶syna Maata, syna Matatiasza, syna Semei, syna Josecha, syna Jody, ²⁷syna Jana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego, ²⁸syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna El-

madana, syna Hera, ²⁹syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego, ³⁰syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jonama, syna Eliakima, ³¹syna Meleasza, syna Menny, syna Mattata, syna Natana, syna Dawida, ³²syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona, ³³syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Esroma, syna Faresa, syna Judy, ³⁴syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora, ³⁵syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali, ³⁶syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, ³⁷syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama, ³⁸syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

MESJASZ

129	34	14	39	42
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 9,16	Lm 4,20	Rz 1,3	J 7,31
2	1Sm 10,1	Ha 3,13	Dz 2,29n	J 4,29
3	1Sm 10,10	Lm 4,20	Dz 13,23	J 7,40nn
4	1Sm 16,13	Za 6,9-14	Dz 2,33	Mt 12,23
5	Sdz 9,8	Iz 45,1	Dz 2,36	J 10,24
6	1Sm 9-10	Iz 61,1	Dz 4,27	J 9,22
7	2Sm 2,4	Ha 3,13	1P 1,19	Mt 9,27
8	2Sm 5,3	Dn 9,25	1Kor 5,7	Mt 15,22
9	1Krl 1,39	Jr 33,14-18	Dz 3,18	Mt 20,30n
10	2Krl 11,12	Ez 45,1-8	Dz 17,3	J 1,41
11	2Krl 23,30	Za 4,1-14	Dz 26,22n	J 1,45
12	2Sm 19,22	Za 6,13	Dz 4,25nn	J 1,49
13	1Sm 24,7	Iz 53	1Kor 1,23	J 11,27
14	1Sm 24,11	Iz 61,1	1Kor 2,2	Mk 8,29
15	1Sm 26,9		Rz 5,6nn	J 6,15
16	1Sm 26,11		1P 1,11	J 4,25n
17	1Sm 26,16		1P 2,21	Łk 4,41
18	1Sm 26,23		1P 3,18	Mt 16,20
19	2Sm 1,14		1P 4,1	Mk 8,31
20	2Sm 1,16		1P 4,13	Mk 9,31
21	2Sm 7,12-16		1P 5,1	Mk 10,33n
22	2Sm 7,14		Dz 10,38	J 12,34
23	1Sm 2,10		Dz 1,11	Mt 21,9
24	1Krl 19,16		Dz 3,20n	Mt 22,41-46
25	2Krl 2,9		Dz 7,55n	Mt 26,63n
26	Wj 29,7		Ap 1,5	Mt 26,65n
27	Wj 30,22-33		Ap 1,12-16	Mt 26,68
28	Wj 28,41		Ap 14,14	Mk 15,32
29	Wj 30,30		Ap 1,13	Łk 23,35
30	Wj 40,15		Hbr 5,5..	Łk 23,39
31	Kpł 4,3		Hbr 7	Łk 24,26
32	Kpł 4,5		Dz 2,36	Łk 24,46
33	Kpł 4,16		2Kor 4,5n	Mt 1,1
34	2Mch 1,10		Dz 15,26	Łk 1,27
35			Rz 1,4	Łk 2,4
36			Rz 9,5	Łk 1,35
37			1J 5,20	Łk 1,32
38			1Kor 15,12-23	Łk 4,16-22
39			Dz 11,26	Mt 26,63n
40				Mt 25,31
41				Mt 25,34
42				Łk 2,11

Ps 45,8; Ps 2,7; Ps 18,51; Ps 20,7; Ps 28,8; Ps 2,2; Ps 84,10; Ps 132,10; Ps 132,17; Ps 89,39; Ps 89,52; Ps 2; Ps 17; Ps 18; Ps 105,15; Ps 28,8; Ps 133,2; Ps 2; Ps 2,1n;

Historyczne

1Sm 9,16

¹⁴Ruszyli więc ku miastu. Kiedy weszli do bramy miasta, Samuel właśnie szedł naprzeciw nich, udając się na wyżynę. ¹⁵Pan zaś objawił Samuelowi na dzień przed przybyciem do niego Saula, mówiąc mu: ¹⁶W dniu jutrzejszym o tym czasie posłę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina. Jego namaścisz na wodza ludu mego izraelskiego. On wybawi mój lud z ręki Filistyńców, wejrzałem bowiem na mój lud, gdyż do mnie dotarło jego wołanie. ¹⁷Kiedy Samuel spostrzegł Saula, odezwał się do niego Pan: Oto ten człowiek, o którym ci mówiłem, ten, który ma rządzić moim ludem. ¹⁸Saul podszedł tymczasem do Samuela w bramie i rzekł: Wskaż mi, proszę, gdzie jest dom Widzącego.

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślcach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje koźląt, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 10,10

⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić. ⁹Gdy tylko [Saul] odwrócił się i miał odejść od Samuela, Bóg przemienił jego serce na inne i w tym dniu spełniły się wszystkie owe znaki. ¹⁰Skoro przybyli stamtąd do Gibeaa, spotkał się z gromadą proroków i opanował go duch Boży. Prorokował też wśród nich. ¹¹A kiedy wszyscy, którzy go znali przedtem, spostrzegli, że on prorokuje razem z prorokami, pytali się nawzajem: Co się stało z synem Kisz? Czy i Saul między prorokami? ¹²Na to odezwał się pewien człowiek spośród nich: Któż jest ich ojcem? Dlatego też powstało przysłowie: Czy i Saul między prorokami?

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczytu, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczy cię duch zły [zesłany przez] Boga.

Sdz 9,8

⁶Następnie wszyscy możni miasta Sychem oraz cały gród Millo zgromadzili się i przyszedłszy pod dąb, [gdzie stała] stela w Sychem, ogłosili Abimeleka królem. ⁷Doniesiono o tym Jotamowi, który poszedłszy, stanął na szczycie góry Garizim, a podniósłszy głos, tak do nich wołał: Posłuchajcie mnie, możni Sychem, a Bóg usłysz was także. ⁸Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzekły do oliwki: Króluj nad nami! ⁹Odpowiedziała im oliwka: Czyż mam się wyrzec mojej oliwy, która służy czci bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁰Z kolei zwróciły się drzewa do figowca: Chodź ty i króluj nad nami!

1Sm 9-10

¹Był pewien dzielny wojownik z rodu Beniamina – a na imię mu było Kisz, syn Abiela, syna Serora, syna Bekorata, syna Afijacha, syna Beniamina. ²Miał on syna imieniem Saul, wysokiego i dorodnego, a nie było od niego piękniejszego człowieka wśród synów izraelskich. Wzrostem o głowę przewyższał cały lud. ³Gdy zaginęły oślce Kisz, ojca Saula, rzekł Kisz do swego syna, Saula: Weź z sobą jednego z chłopców i udaj się na poszukiwanie oślic. ⁴Przeszli więc przez górę Efraima, przeszli przez ziemię Szalisha, lecz ich nie znaleźli. Powędrowali przez krainę Szaalim: tam ich nie było. Poszli do ziemi Jemini i również nie znaleźli. ⁵Gdy dotarli do ziemi Suf, rzekł Saul do chłopca, który mu towarzyszył: Wracajmy, by czasem mój ojciec, zaniechawszy troski o oślce, nie trapił się o nas. ⁶Ten mu odpowiedział: Oto w mieście tym jest mąż Boży, człowiek poważny: co powie, wszystko się staje; chodźmy tam teraz, aby udzielił nam pouczenia w tej sprawie, z której powodu jesteśmy w drodze. ⁷Rzekł Saul do chłopca: Dobrze,

pójdziemy, lecz co zaniemiemy temu człowiekowi? Chleb bowiem wyczerpał się w naszych workach, żadnego zaś daru nie mamy, który moglibyśmy zanieść mężowi Bożemu. Co mamy z sobą? ⁸Chłopiec znów odpowiedział Saulowi: Znalazłem u siebie czwartą część sykla srebrnego, oddam ją mężowi Bożemu, może wskaże nam drogę. ⁹Ktokolwiek dawniej w Izraelu szedł o coś pytać Boga, mówił: Chodźmy do Widzącego. Proroka bowiem dzisiejszego w owym czasie nazywano Widzącym. ¹⁰Rzekł Saul do swego chłopca: Słusznie mówisz. Chodźmy. Udali się do miasta, w którym przebywał mąż Boży. ¹¹Kiedy szli pod górę drogą do miasta, spotkali dziewczęta, które wyszły naczepać wody. Zapytały je: Czy tu mieszka Widzący? ¹²Odpowiedziały: Tak, oto jest przed tobą, pośpiesz się, gdyż dziś przyszedł do miasta. Dziś bowiem lud składa ofiarę na wyżynie. ¹³Gdy wejdziesz do miasta, spotkacie go tam, zanim wyjdzie ucztować na wyżynę; lud nie je nic, dopóki on nie przybędzie. On bowiem błogosławi żertwę, a wtedy dopiero jedzą zaproszeni. A teraz idźcie, to go zaraz znajdziecie. ¹⁴Ruszyli więc ku miastu. Kiedy weszli do bramy miasta, Samuel właśnie szedł naprzeciw nich, udając się na wyżynę. ¹⁵Pan zaś objawił Samuelowi na dzień przed przybyciem do niego Saula, mówiąc mu: ¹⁶W dniu jutrzejszym o tym czasie posłę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina. Jego namaścisz na wodza ludu mego izraelskiego. On wybawi mój lud z ręki Filistyńców, wejrzałem bowiem na mój lud, gdyż do mnie dotarło jego wołanie. ¹⁷Kiedy Samuel spostrzegł Saula, odezwał się do niego Pan: Oto ten człowiek, o którym ci mówiłem, ten, który ma rządzić moim ludem. ¹⁸Saul podszedł tymczasem do Samuela w bramie i rzekł: Wskaż mi, proszę, gdzie jest dom Widzącego. ¹⁹Samuel odparł Saulowi: To ja jestem Widzący. Chodź ze mną na wyżynę! Dziś jeść będziecie ze mną, a jutro pozwolę ci odejść, powiem ci też wszystko, co jest w twym sercu. ²⁰A co do oślic, które ci zginęły przed trzema dniami, nie trapi się, bo się znalazły. Czyje jest zresztą wszystko to, co Izrael ma wartościowego? Czyż nie twoje i całego domu twojego ojca? ²¹Odpowiedział mu Saul: Czyż ja nie jestem Beniaminitą – z jednego z najmniejszych pokoleń izraelskich, a ród mój czyż nie jest najniższy ze wszystkich rodów pokolenia Beniamina? Czemu więc odzywasz się do mnie tymi słowami? ²²Samuel zabrał z sobą Saula i jego chłopca, zaprowadził do sali i dał mu miejsce naczelne wśród zaproszonych, a było ich około trzydziestu ludzi. ²³Odezwał się Samuel do kucharza: Podaj tę część, którą ci przekazałem, o której też powiedziałem ci: Zatrzymaj ją u siebie. ²⁴Kucharz podniósł łopatkę i to, co było przy niej, i położył przed Saulem. I odezwał się Samuel: Oto, co pozostało, leży przed tobą: jedź! Zostało to bowiem zachowane dla ciebie umyślnie, gdy postanowiłem zwołać lud. I tak Saul jadł tego dnia z Saulem. ²⁵Gdy zeszli z wyżyny do miasta, rozmawiał [Samuel] z Saulem na tarasie. ²⁶Potem wstali wcześniej, gdy wschodziła zorza. Samuel obudził Saula na tarasie, mówiąc: Wstań, abym cię w drogę wyprawił. Saul więc wstał i wyszli z domu obaj, on i Samuel. ²⁷Gdy schodzili ku granicy miasta, Samuel odezwał się do Saula: Powiedz chłopcu, aby poszedł przed nami. A gdy ten poszedł, [powiedział]: Zatrzymaj się teraz, bym ci oznajmił słowo Boże. ¹⁰ ¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślcach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje koźląt, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina. ⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibeaa Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdziesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić. ⁹Gdy tylko [Saul] odwrócił się i miał odejść od Samuela, Bóg przemienił jego serce na inne i w tym dniu spełniły się wszystkie owe znaki. ¹⁰Skoro przybyli stamtąd do Gibeaa, spotkał się z gromadą proroków i opanował go duch Boży. Prorokował też wśród nich. ¹¹A kiedy wszyscy, którzy go znali przedtem, spostrzegli, że on prorokuje razem z prorokami, pytali się nawzajem: Co się stało z synem Kisz? Czy i Saul między prorokami? ¹²Na to odezwał się pewien człowiek spośród nich: Któż jest ich ojcem? Dlatego też powstało przysłowie: Czy i Saul między prorokami? ¹³Kiedy przestał prorokować, udał się na wyżynę. ¹⁴Stryj Saula zapytał go i jego chłopca: Gdzie chodziliście? Odpowiedział: Aby poszukać oślic. Widząc, że ich nie ma, udaliśmy się do Samuela. ¹⁵Stryj znów postawił Saulowi pytanie: Opowiedz mi – proszę – to, co wam mówił Samuel. ¹⁶Na to Saul odpowiedział stryjowi: Zapewnił nas, że oślce zostały odnalezione. Sprawy władzy królewskiej, o której mówił Samuel, nie wyjawiał mi jednak. ¹⁷Tymczasem Samuel zwołał lud do Mispaa. ¹⁸Odezwał się wtedy do Izraelitów: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu i wyzwoliłem was z ręki Egiptu i z ręki wszystkich królestw, które was ciemiężyły. ¹⁹Lecz wy teraz odrzuciliście Boga waszego, który uwolnił was od wszystkich nieszczęść i ucisków, i rzekliście Mu: Ustanów króla nad nami. Ustawcie się więc przed Panem według pokoleń i według rodów. ²⁰Samuel

kazał wystąpić wszystkim pokoleniom Izraela i padł los na pokolenie Beniamina.²¹ Nakazał potem, by wystąpiło pokolenie Beniamina według swoich rodów, i padł los na ród Matriego. A los padł na Saula, syna Kisza. Szukano go, lecz nie znaleziono.²² Jeszcze pytali się Pana: Czy ten człowiek tu przybył? Odrzekł Pan: Oto tam ukrył się w taborze.²³ Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął pośrodku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę.²⁴ Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna? A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: Niech żyje król!²⁵ Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa władzy królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów.²⁶ Również i Saul udał się do swego domu w Gibea, a towarzyszyli mu wojownicy, których serca Bóg poruszył.²⁷ Tymczasem synowie Belialas mówili: W czym ten może nam pomóc? I wzgardzili nim, nie złożyli mu też daru, ale on nie zwracał na to uwagi.

2Sm 2,4

²Dawid wyruszył tam razem ze swymi dwiema żonami: z Achinoam z Jizreel i Abigail, [dawną] żoną Nabala z Karmelu.³ Zabrał także swych ludzi z ich rodzinami. Zamieszkali w miastach Hebronu.⁴ Przybyli ludzie z Judy i namaścili Dawida na króla nad domem Judy. Kiedy powiadomiono Dawida, że to mieszkający Jabesz w Gileadzie pochowali Saula,⁵ skierował do mieszkańców Jabesz w Gileadzie wysłańców, oświadczając im: Bądźcie błogosławieni przez Pana, okazaliście bowiem życzliwość waszemu panu, Saulowi, wyprawiając mu pogrzeb.⁶ Teraz zaś niech Pan wam okaże łaskę i wierność! Ja też pragnę się wam odwdziżyć za to, że dokonaliście tego dzieła.

2Sm 5,3

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało.² Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paś mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem.³ Cała starszyna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem.⁴ W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści.⁵ Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy.

1Krl 1,39

³⁷Jak był Jahwe z panem moim, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mego pana!³⁸ Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu.³⁹ Tam kapłan Sadok wziął róg oliwy z Namiotu i namaścił Salomona. Wtedy zagrano na rogu, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon!⁴⁰ Potem cały lud wszedł za nim na górę przy dźwięku fletów, okazując radość tak wielką, że aż ziemia drżała od ich okrzyków.⁴¹ Usłyszał to Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli i właśnie przestali uczestować. Usłyszał też Joab dźwięk rogu i rzekł: Co znaczy ten zgiełk poruszonego miasta?

2Krl 11,12

¹⁰Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej.¹¹ Straż przybozna ustawiła się wokół króla, każdy z bronią w ręku, od węgla południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią.¹² Wówczas wyprowadził syna królewskiego, nałożył mu diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczone. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król!¹³ Słyszcząc wrzawę ludu, Atalia udała się do ludu, do świątyni Pańskiej.¹⁴ Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie – zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby dokoła króla, cała ludność kraju raduje się i dmie w trąbę. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek!

2Krl 23,30

²⁸A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?²⁹ Za jego dni faraon Neko, król egipski, wyruszył do króla asyryjskiego nad rzekę Eufrat. Gdy król Jozjasz wyszedł naprzeciw niemu, Neko spowodował jego śmierć w Megiddo, zaraz przy pierwszym spotkaniu.³⁰ Słudzy jego odwieźli na rydwanie jego zwłoki z Megiddo, sprowadzili je do Jerozolimy i pochowali w jego grobowcu. Ludność kraju wzięła Joachaza, syna Jozjasza, namaściła go i ogłosiła królem w miejsce jego ojca.³¹ W chwili objęcia rządów Joachaz miał dwadzieścia trzy lata, a trzy miesiące panował w Jerozolimie. Matką jego miała na imię Chamutal i była córką Jeremiasza z Libny.³² Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego przodkowie.

2Sm 19,22

²⁰Ja, sługa twój, zdaję sobie sprawę z tego, że zawiniłem; dziś więc przychodzę pierwszy z całej rodziny Józefa; wychodzę naprzeciw mego pana i króla.²¹ Do rozmowy wtrącił się Abisaj, syn Serui: Czy nie powinien umrzeć Szimei, dlatego że pomazańca Pańskiego obrzucił przekleństwami?²² Dawid odrzekł: Cóż ja pocznę z wami, synowie Serui, skoro stajecie dzisiaj jako moi przeciwnicy? Czy dziś powinien ktokolwiek umierać w Izraelu? Dziś właśnie wiem na pewno, że teraz jestem królem nad Izraelem.²³ Król oświadczył Szimejemu: Nie umrzesz. I potwierdził to król przysięgą.²⁴ Meribbaal, syn Saula, również wyszedł na spotkanie króla. Nie mył on ani nóg, ani rąk, nie strzygł brody, nie prał swych szat od dnia, w którym król wyjechał, aż do dnia, gdy spokojnie powrócił.

1Sm 24,7

⁵Potem jednak zadrżało serce Dawida z powodu odcięcia poły należącej do Saula.⁶ Odezwał się też do swych ludzi: Niech mnie broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo jest pomazańcem Pańskim.⁷ Tymi słowami Dawid powściągnął swych ludzi i nie pozwolił im rzucić się na Saula. Tymczasem Saul wstał, [wyszedł] z jaskini i udał się w drogę.⁸ Powstał też i Dawid i wyszedłszy z jaskini, zawołał za Saulem: Panie mój, królu! Saul obejrzał się, a Dawid rzucił się twarzą ku ziemi, oddając mu pokłon.⁹ Dawid odezwał się do Saula: Dlaczego dajesz posłuch ludzkim plotkom głoszącym, że Dawid szuka twej zguby?

1Sm 24,11

⁹Dawid odezwał się do Saula: Dlaczego dajesz posłuch ludzkim plotkom głoszącym, że Dawid szuka twej zguby?¹⁰ Dzisiaj na własne oczy mogłeś zobaczyć, że Pan wydał cię w jaskini w moje ręce. Namawiano mnie, abym cię zabił, a jednak oszczędziłem cię, mówiąc: Nie podniosę ręki na mego pana, bo jest pomazańcem Pańskim.¹¹ Zresztą zobacz, mój ojczu, połę twego płaszcza, którą mam w ręku. Skoro uciąłem połę twego płaszcza, a ciebie nie zabiłem, wiedź i przekonaj się, że we mnie nie ma żadnej złości ani zdrady, ani też nie popełniłem przeciw tobie przestępstwa. A ty czyhasz na życie moje i chcesz mi je odebrać.¹² Niechaj Pan dokona sądu między mną a tobą, niechaj Pan na tobie się pomści za mnie, ale moja ręka nie zwróci się przeciw tobie.¹³ Według tego, jak głosi starożytne przysłowie: Od złych zło pochodzi, ręka moja nie zwróci się przeciw tobie.

1Sm 26,9

⁷Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abner i ludzie leżeli uśpieni dokoła niego.⁸ Rzekł więc Abiszaj do Dawida: Dziś Bóg oddaje wroga twego w twe ręce. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba.⁹ Dawid odparł Abiszajowi: Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniósł kary?¹⁰ Dawid dodał: Na życie Pana: On na pewno go ukarze, albo nadejdzie jego dzień i umrze, albo zginie, wyruszysz na wojnę.¹¹ Niech mnie Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego! Zabierz tylko dzidę, która jest koło jego wezglowia, manierkę na wodę i pójdziemy.

1Sm 26,11

⁹Dawid odparł Abiszajowi: Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniósł kary?¹⁰ Dawid dodał: Na życie Pana: On na pewno go ukarze, albo nadejdzie jego dzień i umrze, albo zginie, wyruszysz na wojnę.¹¹ Niech mnie Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego! Zabierz tylko dzidę, która jest koło jego wezglowia, manierkę na wodę i pójdziemy.¹² Wziął więc Dawid dzidę i manierkę na wodę od wezglowia Saula i poszli sobie. Nikt ich nie spostrzegł, nikt o nich nie wiedział, nikt się nie obudził. Wszyscy spali, gdyż Pan zesłał na nich twardy sen.¹³ Dawid oddalił się na przeciwległą stronę i stanął na wierzchołku góry w oddali, a dzieliła go od nich spora odległość.

1Sm 26,16

¹⁴Wtedy zawołał na ludzi i Abnera, syna Nera: Abnerze! Czemu nie dajesz odpowiedzi? Abner rzekł: Kim jesteś, że wołasz na króla?¹⁵ Dawid znów wołał w stronę Abnera: Czyż nie jesteś mężczyzną? Któż ci dorówna w Izraelu? A dlaczego nie czuwałeś przy panu, twoim królu? Zakradł się przeciw ktoś z ludu, aby zamordować króla, twój pana.¹⁶ Niedobrze postąpiłeś. Na życie Pana! Zaslugujecie na śmierć: nie strzeżliście bowiem waszego pana, pomazańca Pańskiego. A teraz patrzcie, gdzie jest dzida królewska i manierka na wodę, które były u jego wezglowia.¹⁷ Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos.¹⁸ I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego?

1Sm 26,23

²¹Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w twych oczach moje życie. Postępowałem nierozważnie i błędziłem bardzo. ²²Dawid zaś odpowiedział: Oto dzida królewska, niech przyjdzie który z pacholków i weźmie ją. ²³Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność: Pan dał mi ciebie w ręce, lecz ja nie podniosłem ich przeciw pomazańcowi Pańskiemu. ²⁴Dlatego, jak cenne mi było twoje życie, tak niech będzie cenne u Pana moje życie, niechaj On mnie uwalnia od wszelkiego nieszczęścia. ²⁵I mówił Saul do Dawida: Bądź błogosławiony, synu mój, Dawidzie: na pewno to, co czynisz, wykonasz z powodzeniem. I udał się Dawid w swoją drogę, a Saul powrócił do siebie.

2Sm 1,14

¹²Potem lamentowali i płakali, i pościli aż do wieczora z tego powodu, że padł od miecza Saul, a także syn jego, Jonatan, i z powodu ludu Pańskiego i domu Izraela. ¹³Odezwał się Dawid do młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ty jesteś? Odparł: Jestem synem przybysza amaleckiego. ¹⁴Powiedział do niego Dawid: Jak to? Nie bałeś się podnieść ręki, by zabić pomazańca Pańskiego? ¹⁵Wezwał więc Dawid jednego z młodzieńców i dał rozkaz: Podejź i przebij go! Ten zadał mu cios taki, że umarł. ¹⁶Dawid zaś wołał w jego stronę: Odpowiedzialność za twoją krew [zrzucam] na twoją głowę! Usta twe wydały o tobie świadectwo, gdy mówiły: Ja zabiłem pomazańca Pańskiego.

2Sm 1,16

¹⁴Powiedział do niego Dawid: Jak to? Nie bałeś się podnieść ręki, by zabić pomazańca Pańskiego? ¹⁵Wezwał więc Dawid jednego z młodzieńców i dał rozkaz: Podejź i przebij go! Ten zadał mu cios taki, że umarł. ¹⁶Dawid zaś wołał w jego stronę: Odpowiedzialność za twoją krew [zrzucam] na twoją głowę! Usta twe wydały o tobie świadectwo, gdy mówiły: Ja zabiłem pomazańca Pańskiego. ¹⁷Dawid zaśpiewał potem żalobną pieśń na cześć Saula i jego syna, Jonatana, ¹⁸i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. Właśnie ona została zapisana w Księdze Sprawiedliwego:

2Sm 7,12-16

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

1Sm 2,10

⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron szczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ⁹On ochrania stopy pobożnych. Występni zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzni na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królom, wywyższa moc swego pomazańca. ¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. ¹²Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana

1Krl 19,16

¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni drogą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały.

2Krl 2,9

⁷A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka, w oddali, podczas gdy oni obydwoj przystanęli nad Jordanem. ⁸Wtedy Eliasz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył w wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli po suchym łożysku. ⁹Kiedy zaś przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzyysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzyysz, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoj; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios.

Wj 29,7

⁵Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w suknię, w efod oraz w pectorał, a przymocujesz go przepaską efodu. ⁶A włożywszy mu tiarę na głowę, umieścisz święty diadem na tiarze. ⁷Następnie weźmiesz olej do namaszczenia i wylejesz go na jego głowę, i namaścisz go. ⁸Także synom jego każesz się przybliżyć i ubierzesz ich w tuniki ⁹oraz przepaszasz Aarona i jego synów pasami i okryjesz głowy ich mitrami, i będzie należało do nich kapłaństwo na mocy nieodwołalnego prawa. I wprowadzisz Aarona i jego synów w czynności kapłańskie.

Wj 30,22-33

²²I tak powiedział Pan do Mojżesza: ²³Weź sobie najlepsze wonności: pięćset syklów obficie płynącej mirry, połowę z tego, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnego cynamonu, i tyleż, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnej trzciny, ²⁴wreszcie pięćset syklów kasji, według wagi z przybytku, oraz jeden hin oliwy z oliwek. ²⁵I uczynisz z tego święty olej do namaszczenia. Będzie to wonna maść, zrobiona tak, jak to robi sporządzający wonności. Będzie to święty olej do namaszczenia. ²⁶I namaścisz nim Namiot Spotkania i Arkę Świadcstwa, ²⁷i stół oraz wszystkie jego naczynia, a także świecznik z wszystkimi należącaymi do niego przyborami, ołtarz kadzenia ²⁸i ołtarz całopalenia z tym wszystkim, co do niego należy, kadź i jej podstawę, ²⁹aby się stały bardzo święte; i stanie się święty każdy, ktokolwiek się ich dotknie. ³⁰Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ³¹Do Izraelitów powiesz tak: To jest święty olej namaszczenia dla was i dla waszych pokoleń. ³²Nie wolno go wylewać na ciało żadnego człowieka i nie wolno sporządzać podobnego w takim zestawieniu, gdyż jest święty i święty będzie dla was. ³³Ktokolwiek zaś sporządziłby podobny i wylewałby go na niepowołanego, winien być wykluczony ze swego ludu.

Wj 28,41

³⁹I utkasz suknię z bisioru, i zrobisz tiarę z bisioru i pas, który będzie tkaniną wielobarwnie wyszywaną. ⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku ozdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ⁴²I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do goleni okryli nimi nagość ciała. ⁴³I będą je nosić Aaron i jego synowie, ile razy będą wchodzić do Namiotu Spotkania lub będą zbliżać się do ołtarza dla pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęli na siebie grzechu i nie pomarli. To jest rozporządzenie na wieki dla niego, a po nim dla jego potomstwa.

Wj 30,30

²⁸i ołtarz całopalenia z tym wszystkim, co do niego należy, kadź i jej podstawę, ²⁹aby się stały bardzo święte; i stanie się święty każdy, ktokolwiek się ich dotknie. ³⁰Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ³¹Do Izraelitów powiesz tak: To jest święty olej namaszczenia dla was i dla waszych pokoleń. ³²Nie wolno go wylewać na ciało żadnego człowieka

i nie wolno sporządzać podobnego w takim zestawieniu, gdyż jest święty i święty będzie dla was.

Wj 40,15

¹³Następnie ubierzesz Aarona w święte szaty i namaścisz go, i poświęcisz go, aby Mi służył jako kapłan. ¹⁴Każesz także przybliżyć się jego synom i ubierzesz ich w szaty. ¹⁵Potem namaścisz ich, jak namaściłeś ich ojca, aby Mi służyli jako kapłani. Przez to zaś namaszczenie przetrwa kapłaństwo w ich pokoleniach na wieki. ¹⁶Mojżesz wykonał wszystko tak, jak mu nakazał Pan. Tak wykonał. ¹⁷Wzniesiono przybytek pierwszego dnia pierwszego miesiąca roku drugiego.

Kpł 4,3

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ³jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłana, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłana weźmie trochę krwi cielca i wniesie do Namiotu Spotkania.

Kpł 4,5

³jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłana, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłana weźmie trochę krwi cielca i wniesie do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania.

Kpł 4,16

¹⁴a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ¹⁵Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana. ¹⁶Namaszczonego kapłana wniesie do Namiotu Spotkania część krwi cielca. ¹⁷Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną. ¹⁸Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania.

2Mch 1,10

⁸kiedy podpalono bramę i wylano krew niewinną, my modliliśmy się do Pana i zostaliśmy wysłuchani. Złożyliśmy ofiarę krwawą i ofiarę z najczystszej mąki, zapaliliśmy lampy i położyliśmy chleby. ⁹Teraz zaś [piszemy], abyście obchodzili Święto Namiotów miesiąca Kislew. [Dan] w roku sto osiemdziesiątym ósmym. ¹⁰Mieszkańcy Jeruzolimy i mieszkańcy Judei, starszyzna i Juda Arystobulowi, nauczycielowi króla Ptolemeusza, pochodzącemu z rodu namaszczonego kapłanów, i Żydom mieszkającym w Egipcie – życzą radości i zdrowia. ¹¹Wybawieni przez Boga z wielkich niebezpieczeństw, gorąco Mu dziękujemy, jako sprzymierzeni przeciwko królowi. ¹²On sam bowiem wypędził tych, którzy gotowi byli do walki przeciwko Świętemu Miastu.

Prorockie

Lm 4,20

¹⁸Sade Śledzono nasze kroki, niepodobna wyjść na nasze place. Koniec nasz bliski, dni się wypełniły, tak, nadszedł nasz koniec. ¹⁹Kof Prędsi byli nasi prześladowcy od orłów w powietrzu, pędzili za nami po górach, na pustyni na nas czekali. ²⁰Resz Pomazaniec Pański – nasze tchnienie – schwytany został w ich doły, a myśmy o nim mówili: W jego cieniu będziemy żyć wśród narodów. ²¹Szin Ciesz się i raduj, Córo Edomu, mieszkanko krainy Us. Przejdzie do ciebie ten kielich, upijesz się i obnażysz. ²²Taw Córo Syjonu, twa złość już ustała, [Pan] na wygnanie już cię nie uprowadzi. A twoją złość ukarze, Córo Edomu, i grzechy twoje odsłoni.

Ha 3,13

¹¹Słońce i księżyc stoją w swoim miejscu z powodu blasku lecących Twych strzał i jasnego lśnienia Twej dzidy. ¹²Rozgniewany kroczysz po ziemi, w zapalczowości swej depczesz narody. ¹³Wyszedłeś, aby swój lud ocalić, aby wybawić swego pomazańca. Zburzyłeś dom bezbożnego, odsłoniłeś fundament aż do nagiej skały. Sela ¹⁴Przeszyłeś ich własnymi strzałami wodza ich wojska, gdy naciera, aby mnie rozproszyć. Triumf ich – jak tego, co potajemnie niszczy biedaka. ¹⁵W morze wdeptałeś jego konie, w kipiącą topiel wód mnogich.

Lm 4,20

¹⁸Sade Śledzono nasze kroki, niepodobna wyjść na nasze place. Koniec nasz bliski, dni się wypełniły, tak, nadszedł nasz koniec. ¹⁹Kof Prędsi byli nasi prześladowcy od orłów w powietrzu, pędzili za nami po górach, na pustyni na nas czekali. ²⁰Resz Pomazaniec Pański – nasze tchnienie – schwytany został w ich doły, a myśmy o nim mówili: W jego cieniu będziemy żyć wśród narodów. ²¹Szin Ciesz się i raduj, Córo Edomu, mieszkanko krainy Us. Przejdzie do ciebie ten kielich, upijesz się i obnażysz. ²²Taw Córo Syjonu, twa złość już ustała, [Pan] na wygnanie już cię nie uprowadzi. A twoją złość ukarze, Córo Edomu, i grzechy twoje odsłoni.

Za 6,9-14

⁷Silne rumaki wychodziły, niecierpliwie rwąc się do biegu, by okrążyć ziemię. I rozkazał: Ruszajcie i obiegijcie ziemię dokoła! I popędziły na krańce ziemi. ⁸Zawołał do mnie: Patrz na te, które pędzą w kierunku północnym; one sprawiają, że Duch mój spocznie w krainie północy. ⁹Pan skierował do mnie słowa: ¹⁰Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasa – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. ¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jedynomyślność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasa i dla synów Sofoniasza. ¹⁵Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Iz 45,1

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmił przed nim narody i królom odpiął broń od pasa, aby otworzył przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia.

Ha 3,13

¹¹Słońce i księżyc stoją w swoim miejscu z powodu blasku lecących Twych strzał i jasnego lśnienia Twej dzidy. ¹²Rozgniewany kroczysz po ziemi, w zapalczowości swej depczesz narody. ¹³Wyszedłeś, aby swój lud ocalić, aby wybawić swego pomazańca. Zburzyłeś dom bezbożnego, odsłoniłeś fundament aż do nagiej skały. Sela ¹⁴Przeszyłeś ich własnymi strzałami wodza ich wojska, gdy naciera, aby mnie rozproszyć. Triumf ich – jak tego, co potajemnie niszczy biedaka. ¹⁵W morze wdeptałeś jego konie, w kipiącą topiel wód mnogich.

Dn 9,25

²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem

i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińce i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohydą ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Jr 33,14-18

¹²Tak mówi Pan Zastępów: W miejscu tym opuszczonym, bezludnym i bez trzody, i we wszystkich jego miastach będzie znów schronienie dla pasterzy, którzy trzodzie pozwalają leżeć. ¹³W miastach górskich, w miastach nizinnych, w miastach Negebu, po ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy i w miastach judzkich znów stada będą przechodzić przez ręce tego, który je liczy – mówi Pan. ¹⁴Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wypełnię pomysłną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. ¹⁵W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. ¹⁶W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie trwać bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ¹⁷Tak bowiem mówi Pan: Nie zabraknie Dawidowi męża zasiadającego na tronie domu Izraela. ¹⁸Kapłanom-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać żertwy po wszystkie dni. ¹⁹Pan skierował słowo do Jeremiasza: ²⁰Tak mówi Pan: Jeżeli możecie złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie,

Ez 45,1-8

¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dookoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dookoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci], na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej. ⁸Kraju. To ma przyspaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń.

Za 4,1-14

¹Anioł, który mówił do mnie, zbudził mnie znowu, jak budzi się kogoś śpiącego. ²I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę świecznik cały ze złota i u jego szczytu czarę podtrzymującą siedem lamp, i każda lampa ma siedem palników, które są na jego wierzchołku. ³I dwie oliwki stoją, jedna z prawej, a druga z lewej strony zbiornika. ⁴Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój? ⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów. ⁷Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwieńczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo: ⁹Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was. ¹⁰Bo któż by lekceważył chwilę skromnego początku, skoro z radością patrzą na pion ołowiany w ręku Zorobabela. Te siedem [lamp] – to oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi. ¹¹I zwróciłem się do niego z takim zapytaniem: Co [oznaczają] te dwie oliwki z prawej i z lewej strony świecznika? ¹²Powtórnie tak go zapytałem: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, z których złotymi rurkami płynie złota oliwa? ¹³Nie wiesz – odpowiedział mi – co one [oznaczają]? Odrzekłem:

Nie, panie mój! ¹⁴I wyjaśnił: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całego świata.

Za 6,13

¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włoż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrosnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jednomyślność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldajda, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza. ¹⁵Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażonego, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia.

Pozaewangeliczne

Rz 1,3

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze.

Dz 2,29n

²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.

Dz 13,23

²¹Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisz, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie zostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 4,27

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

IP 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

IKor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczyścić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przeciwie przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

Dz 3,18

¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,

Dz 17,3

¹Przeszli przez Amfipolis i Apolonię i przybyli do Tesaloniki, gdzie Żydzi mieli synagogę. ²Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi, wychodząc od Pism; ³objasniał i wykładał: Mesjasz musi cierpieć i zmartwychwstać. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem. ⁴Niektórzy z nich, a także pokaźna liczba pobożnych Greków i niemało znamięnionych kobiet, uwierzyli i przyłączyli się do Pawła i Sylasa. ⁵Wtedy zazdrośni Żydzi, dobrawszy sobie jakieś szumowiny z rynku, wywołali zbiegowisko, podburzyli miasto, naszli dom Jazona i szukali ich, aby stawić przed ludem.

Dz 26,22n

²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty. ²¹Z tego powodu pochwycili mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić. ²²Ale z pomocą Bożą do dzisiaj stale daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, ²³że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom. ²⁴Odchodzisz od rozumu, Pawle – zawałał głośno Festus, gdy on tak się bronił – wielka wiedza doprowadza cię do utraty rozsądku. ²⁵Nie odchodzę od rozumu, dostojny Festusie – odpowiedział Paweł lecz słowa, które mówię, są prawdziwe i przemysłane.

Dz 4,25nn

²³Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. ²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszzechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

IKor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobalo się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

IKor 2,2

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy,

Rz 5,6nn

⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wyprobowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

1P 1,11

⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrząc w te sprawy pragnę aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

1P 2,21

¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie.

1P 3,18

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

1P 4,1

¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, ²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądź, ale woli Bożej. ³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w związkach, żądź, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie.

1P 4,13

¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszyć się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli duch zlorzeczł wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr.

1P 5,1

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada.

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpił do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Dz 3,20n

¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu.

Dz 7,55n

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 1,12-16

¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przystań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.

Ap 14,14

¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieńiec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świętymi, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuć Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została żęta.

Ap 1,13

¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wlna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód.

Hbr 5,5..

³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. ⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanoślił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

Hbr 7

¹Ten to Melchizedek, król Szalemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie Abrahama, wracającego po rozgromieniu królów, i udzielił mu błogosławieństwa. ²Jemu Abraham także wydzielił dziesięcinę z całego [łupu]. Imię jego najpierw oznacza króla sprawiedliwości, a następnie także króla Szalemu, to jest króla pokoju. ³Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. ⁴Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. ⁵Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama. ⁶Tamten jednak, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice. ⁷Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe. ⁸Ponadto, tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje. ⁹I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięciny, złożył dziesięcinę poprzez Abrahama. ¹⁰Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie. ¹¹Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo z nim związane, to jakaż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? ¹²Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa. ¹³Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. ¹⁴Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego pokolenia. ¹⁵Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka jest ustanowiony inny kapłan, ¹⁶który stał się takim nie według cielesnego przepisu Prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia. ¹⁷Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieżyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki. ²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdy śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Prze- to i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie

z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

2Kor 4,5n

³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablysnął w naszych sercach, by olśnił nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

Dz 15,26

²⁴Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, sięjąc zamęt w waszych duszach, ²⁵postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, ²⁶który dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie. ²⁷Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Rz 9,5

³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,

IJ 5,20

¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteście z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

1Kor 15,12-23

¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? ¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstaną, przeciwko Bogu świadczyliśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. ¹⁶Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁷A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. ¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. ¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona

się zmartwychwstanie.²² I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,²³ lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.

Dz 11,26

²⁴Był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskał wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana.²⁵ Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła.²⁶ A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.²⁷ W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy.²⁸ Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on z Klaudiusza.

Ewangelie

J 7,31

²⁹Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.³⁰ Zamierzali więc Go pojąć, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła.³¹ Natomiast wielu spośród tłumu uwierzyło w Niego, i mówili: Czyż Mesjasz, kiedy przyjdzie, uczyni więcej znaków, niż On uczynił? ³²Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak mówił o Nim w podnieceniu. Kapłani więc wraz z faryzeuszami wysłali strażników, aby Go pojąć.³³ Ale Jezus rzekł: Jeszcze przez krótki czas jestem z wami, a potem pójdę do Tego, który Mnie posłał.

J 4,29

²⁷Na to przyszedł Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz? ²⁸Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom: ²⁹Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem? ³⁰Wyszli z miasta i szli do Niego. ³¹Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedź!

J 7,40nn

³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza.³⁹ A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.⁴⁰ A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.⁴¹ Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? ⁴²Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid? ⁴³I powstał w tłumie rozłam z Jego powodu.⁴⁴ Niektórzy chcieli Go nawet pojąć, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki.

Mt 12,23

²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą.²² Wówczas przyprowadzono Mu opeętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć.²³ A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy.²⁵ Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone.

J 10,24

²²Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie.²³ Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona.²⁴ Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie.²⁶ Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec.

J 9,22

²⁰Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy.²¹ Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata: będzie mówił sam za siebie.²² Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi.²³ Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata, jego samego zapytajcie.²⁴ Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem.

Mt 9,27

²⁵Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała.²⁶ Wieść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy.²⁷ Gdy Jezus odchodził stamtąd, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida! ²⁸Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! ²⁹Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie.

Mt 15,22

²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym.²¹ Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolicę Tyru i Sydonu.²² A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha.²³ Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami.²⁴ Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela.

Mt 20,30n

²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.²⁹ Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum.³⁰ A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! ³¹Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! ³²Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: Cóż chcecie, żeby wam uczynił? ³³Odpowiedzieli Mu: Panie, żeby się otworzyły nasze oczy.

J 1,41

³⁹Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.⁴⁰ Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra.⁴¹ Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa.⁴² I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr.⁴³ Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną!

J 1,45

⁴³Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! ⁴⁴Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra.⁴⁵ Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu.⁴⁶ Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz.⁴⁷ Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp.

J 1,49

⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp.⁴⁸ Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem.⁴⁹ Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to.⁵¹ Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzenie niebios otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 11,27

²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie.²⁶ Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.²⁸ Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię.²⁹ Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego.

Mk 8,29

²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. ²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.

J 6,15

¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

J 4,25n

²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię. ²⁷Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz? ²⁸Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom:

Łk 4,41

³⁹On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała [uzdrowiona], i służywała im. ⁴⁰O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. ⁴¹Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży! Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. ⁴²Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. ⁴³Lecz On rzekł do nich: Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo po to zostałem posłany.

Mt 16,20

¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzutę: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie.

Mk 8,31

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejđź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 9,31

²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰Po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹Pouczył bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. ³³Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze?

Mk 10,33n

³¹Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. ³²A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać: ³³Oto idziemy do Jerozolimy. A tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazają Go na śmierć i wydadzą poganom. ³⁴I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie. ³⁵Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy. ³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił?

J 12,34

³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

Mt 21,9

⁷Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszczce, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny ślał swe płaszczce na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i ślali nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Mt 22,41-46

³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy. ⁴¹Gdy zebrałi się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: ⁴²Co sądzicie o Mesjaszu? Czyim jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida. ⁴³Wtedy rzekł do nich: Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: ⁴⁴Rzekł Pan do Pana mego: Siąđź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. ⁴⁵Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być On [tylko] jego synem? ⁴⁶I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważył się więcej Go pytać.

Mt 26,63n

⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mt 26,65n

⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci. ⁶⁷Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go ⁶⁸i szydzili: Prorokuj nam, Mesjaszu, kto cię uderzył!

Mt 26,68

⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci. ⁶⁷Wówczas zaczęli płuć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go ⁶⁸i sztychli: Prorokuj nam, Mesjaszu, kto cię uderzył! ⁶⁹Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem. ⁷⁰Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: Nie wiem, o czym mówisz.

Mk 15,32

³⁰zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! ³¹Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczniami w Piśmie, mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. ³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ³⁴O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?

Łk 23,35

³³Gdy przyszedli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztychli: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztychli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, ³⁷mówiąc: Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie.

Łk 23,39

³⁷mówiąc: Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie. ³⁸Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski. ³⁹Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: Czyż ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas. ⁴⁰Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? ⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazał, jakoby miał iść dalej.

Łk 24,46

⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego.

Mt 1,1

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama;

Łk 1,27

²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszła się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Łk 2,4

²Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienią. ⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Łk 1,32

³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?

Łk 4,16-22

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczaali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa?

Mt 26,63n

⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mt 25,31

²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Łk 2,11

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹**dziś bowiem w mie-**

ście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

MĘCZENNIK

55	1	1	20	33
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Mch 6-7	Iz 53,11	Dz 22,20	J 10,18
2			Ap 2,13	J 18,37
3			Ap 6,9	Łk 22,43
4			Ap 17,6	Łk 23,9
5			Dz 7,55-60	Łk 23,4
6			Ap 1,5	Łk 23,14n
7			Ap 3,14	Łk 23,22
8			Dz 7,52	Łk 23,28
9			1Tes 2,15	Łk 23,43
10			Hbr 11,36nn	Łk 22,61
11			Hbr 9,12nn	Łk 22,51
12			Hbr 9,22	Łk 23,34
13			Dz 8,4n	Mt 20,28
14			Dz 11,19	Mt 16,21
15			Dz 22,20	Mt 26,54
16			Ap 3,14	Mt 26,56
17			Ap 6,9n	Łk 17,25
18			Ap 7,14-17	Łk 22,37
19			Ap 11,11n	Łk 24,7
20			Ap 20,4nn	Łk 24,26
21				Łk 24,44
22				Mt 5,12
23				Mt 23,30nn
24				Mt 23,31n
25				Łk 9,51
26				Łk 13,33
27				J 19,25
28				Łk 2,35
29				J 12,32
30				J 15,20
31				Mk 10,39
32				J 21,18nn
33				J 12,24

¹Niedługo potem król posłał pewnego starca z Aten, aby zmuszał Żydów do odstępowania od praw ojczystych i do tego, aby nie postępowali według praw Bożych, ²ale aby zbeczcęścili zarówno świątynię w Jeruzolimie, którą mieli oddać Zeusowi Olimpijskiemu, jak i tę na Garizim, którą – jak sobie życzyli mieszkańcy tego miejsca – mieli oddać Zeusowi Kseniosowi. ³Napór niegodziwości był ciężki i trudny do wytrzymania dla wszystkich. ⁴Świątynia była pełna rozpusty i uczt, na których poganie zabawiali się z nierządnicami, a na świętych dziedzińcach zbliżali się do kobiet, ponadto zaś jeszcze do wnętrza świątyni wnosili to, czego się nie godzi. ⁵Ołtarz był pokryty ofiarami niedopuszczalnymi przez Prawo i niegodziwymi. ⁶Nie było wolno ani zachowywać szabatu, ani obchodzić ojczystych świąt, ani nawet przyznawać się, że się jest Żydem. ⁷Każdego miesiąca w dniu urodzin króla gorzka konieczność prowadziła każdego do spożywania ofiar, kiedy zaś przyszło święto Dionizjów, zmuszano do tego, aby w bluszczowych wieńcach brać udział w pochodzie ku czci Dionizosa. ⁸Za namową Ptolemeusza zostało wydane dla sąsiednich miast greckich rozporządzenie, aby one w stosunku do Żydów tak samo postępowywały, zwłaszcza co do uczt obrzędowych, ⁹i aby karano śmiercią tych, którzy nie chcieli przejść na grecki sposób postępowania. Można więc widzieć z tego, jak wielki ucisk wtedy nastąpił. ¹⁰Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzeżały swe dzieci. Zawiesiwszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. ¹¹Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez część dnia świętego. ¹²Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przynębienie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. ¹³Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz osiąga ich kara. ¹⁴Nie uważał bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów. ¹⁵Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. ¹⁶A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu. ¹⁷Zresztą niech nam wystarczy przypomnienie tej prawdy. Po tych kilku słowach trzeba powrócić do opowiadania. ¹⁸Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia więprzowiny. ¹⁹On jednak wybierając raczej chwalebny śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni, ²⁰a wypluł mięso, jak powinni postąpić ci, którzy mają odwagę odrzucić to, czego nie wolno jeść nawet przez miłość do życia. ²¹Ci, którzy byli wyznaczeni do tej bezbożnej ofiarnej uczt, ze względu na bardzo dawną znajomość z tym mężem, wzięli go na osobne miejsce i prosili, aby zjadł przyniesione przez nich i przygotowane mięso, które wolno mu jeść. Niech udaje tylko, że je to, co jest nakazane przez króla, mianowicie mięso z ofiar. ²²Tak postępując uniknie śmierci, a ze względu na dawną z nimi przyjaźń skorzysta z miłosierdzia. ²³On jednak powziął szlachetne postanowienie, godne jego wieku, powagi jego starości, okrytych zasługą siwych włosów i postępowania doskonałego od dzieciństwa, przede wszystkim zaś świętego i od Boga pochodzącego prawodawstwa. Dał im jasną odpowiedź mówiąc, aby go zaraz posłali do Hadesu. ²⁴Udawanie bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który już ma dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje. ²⁵Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia maleńkiej resztki życia, przede mnie byliby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okryłbym swoją starość. ²⁶Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z rąk Wszchemocnego ani żywy, ani umarły nie ucieknę. ²⁷Dlatego jeżeli mężnie teraz zakończę życie, okażę się godny swojej starości, ²⁸młodym zaś pozostawię piękny przykład ochotnej i wspaniałomyślnej śmierci za godne czci i święte Prawa. To powiedziawszy, natychmiast wszedł na miejsce kaźni. ²⁹Ci, którzy go przyprowadzili, na skutek wypowiedzianych przez niego słów zamienili miłosierdzie na surowość, sądzili bowiem, że one były szaleństwem. ³⁰Mając już pod ciosami umrzeć, westchnął i powiedział: Bogu, który ma świętą wiedzę, jest jawne to, że mogłem uniknąć śmierci. Jako biczowany ponoszę wprawdzie boleść na ciele, dusza jednak cierpi to z radością, gdyż Jego się boję. ³¹W ten sposób więc zakończył życie, a swoją śmiercią pozostawił nie tylko dla młodzieży, lecz także dla większości narodu przykład szlachetnego usposobienia i pomnik cnoty. 7 ¹Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali więprzowiny zakazanej przez Prawo. ²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa. ³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalic patelnię i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpalily, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś śwąd

z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. ⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. ¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. ¹⁷Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom. ¹⁸Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukaj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgierzszywszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przyszedł na nas tak potworne nieszczęście. ¹⁹Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem. ²⁰Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli i wzgrzewając swoje kobiecie usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechzrzeszy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady. ²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. ²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysławiając okrutnego tyrańca, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprawy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynios się na próżno ludzkiej się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszechwładzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszchemocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła matka. ⁴²To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

Prorockie

Iz 53,11

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe

życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Dz 22,20

¹⁸Ujrzałem Go: Śpiesz się i szybko opuść Jeruzalem – powiedział do mnie – gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie. ¹⁹A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że zamykałem w więzieniach tych, którzy wierzą w Ciebie, i biczowałem w synagogach, ²⁰a kiedy przelewano krew Szczepana, Twego świadka, byłem przy tym i zgadzałem się, i pilnowałem szat jego zabójców. ²¹Idź – powiedział do mnie – bo Ja cię pošlę daleko, do pogan. ²²Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: Precz z ziemi z takim, nie godzi się bowiem, aby on żył!

Ap 2,13

¹¹Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkaś: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. ¹⁴Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. ¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów.

Ap 6,9

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio blady, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici.

Ap 17,6

⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.

Dz 7,55-60

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa,

Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 3,14

¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.

Dz 7,52

⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. ⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.

1Tes 2,15

¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży. ¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście.

Hbr 11,36nn

³⁴przygasił żar ognia, uniknął ostrzy miecza i wyleczył się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szki. ³⁵Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniu niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. ³⁶Inni zaś doznali żelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przerynawo piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórkach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Hbr 9,12nn

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskałaną ofiarę, oczyścił wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyli mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 9,22

²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawać się za nami przed obliczem Boga,

Dz 8,4n

²Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych.

Dz 11,19

¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwić się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [taki] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana.

Dz 22,20

¹⁸Ujrzałem Go: Śpiesz się i szybko opuść Jeruzalem – powiedział do mnie – gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie. ¹⁹A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że zamykałem w więzieniach tych, którzy wierzą w Ciebie, i biczowałem w synagogach, ²⁰a kiedy przelewano krew Szczepana, Twego świadka, byłem przy tym i zgadzałem się, i pilnowałem szat jego zabójców. ²¹Idź – powiedział do mnie – bo Ja cię posłę daleko, do pogan. ²²Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: Precz z ziemi z takim, nie godzi się bowiem, aby on żył!

Ap 3,14

¹²Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.

Ap 6,9n

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bładny, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczękali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew.

Ap 7,14-17

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają

we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 11,11n

⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przeżenie i oddali chwałę Bogu nieba. ¹⁴Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi.

Ap 20,4nn

²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadził na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego.

Ewangelie

J 10,18

¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziałwszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

Łk 22,43

⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

Łk 23,9

⁷A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jeruzolimie. ⁸Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. ⁹Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. ¹⁰Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. ¹¹Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał Go ubrać w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata.

Łk 23,4

²Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków cesarzowi i że siebie podaje za Mesjasza-Króla. ³Piłat zapytał Go: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak. ⁴Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. ⁵Lecz oni nastawali i mówili: Podburza lud, szerząc swą naukę po całej Judei, od Galilei, gdzie rozpoczął, aż dotąd. ⁶Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem.

Łk 23,14n

¹²W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem byli z sobą w nieprzyjaźni. ¹³Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Sanhedrynu oraz lud ¹⁴i rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem go wobec was i nie znalazłem w nim żadnej winy w sprawach, o które go oskarżacie. ¹⁵Ani też Herod – bo odesłał go do nas; przecież nie popełnił on nic godnego śmierci. ¹⁶Każę go więc wychłostać i uwolnię. ¹⁷A był obowiązany uwalniać im jednego na święta.

Łk 23,22

²⁰Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. ²¹Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! ²²Zapytał ich po raz trzeci: Cóż on złego uczynił? Nie znalazłem w nim nic zasługującego na śmierć. Każę go więc wychłostać i uwolnię. ²³Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagali się ich krzyki. ²⁴Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione.

Łk 23,28

²⁶Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. ²⁷A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiety, które zawodziły i płakały nad Nim. ²⁸Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! ²⁹Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas!

Łk 23,43

⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. ⁴²I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. ⁴³Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju. ⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek.

Łk 22,61

⁵⁹Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem. ⁶⁰Piotr zaś rzekł: Człowieku, nie wiem, co mówisz. I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut. ⁶¹A Pan obrócił się i spojrział na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. ⁶²I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał. ⁶³Tymczasem ludzie, którzy pilnowali Jezusa, naigrawali się z Niego i bili Go.

Łk 22,51

⁴⁹Towarzysze Jezusa, widząc, na co się zanoszą, zapytali: Panie, czy mamy uderzyć mieczem? ⁵⁰I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana, i odciął mu prawe ucho. ⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami

jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztychli: Innych wybawiaj, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztychli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Mt 20,28

²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewiedomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg bronie! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 26,54

⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwytiliście Mnie. ⁵⁶Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Mt 26,56

⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwytiliście Mnie. ⁵⁶Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli. ⁵⁷Ci zaś, którzy pochwytili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. ⁵⁸A Piotr siedział z Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik.

Łk 17,25

²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokągu aż do drugiego, tak będzie i z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich.

Łk 22,37

³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzosa, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie.

Łk 24,7

⁵Przestraszone, pochylały twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: ⁷Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. ⁸Wtedy przypomnieli sobie Jego słowa, ⁹wrócivszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z waszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskoro są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie;

Mt 5,12

¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszc się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

Mt 23,30nn

²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta.

Mt 23,31n

²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta.

Łk 9,51

⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. ⁵¹Gdy dopełniły się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jeruzalem, ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęło Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem.

Łk 13,33

³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. ³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam złe duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla wasz pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

J 19,25

²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzieliли na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzucmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzieliли między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Łk 2,35

³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 15,20

¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpięrow znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

Mk 10,39

³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.

J 21,18nn

¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus:

Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyty spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdź za Mną!

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

MIASTO

43	9	16	14	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,2	Jr 35,6-10	Dz 17,16n	Mt 11,20-24
2	Rdz 4,17	Iz 7,8	Dz 18,1-11	Łk 19,41n
3	Rdz 10,10n	Am 3,9n	1Kor 16,8n	Łk 21,20-24
4	Rdz 11,31	Am 5,7-12	Ap 11,2	Łk 23,28-31
5	Wj 1,11	Iz 1,21-23	Ap 11,8	
6	Pwt 6,10n	Am 6,2	Ap 17,1-7	
7	Joz 24,13	Mi 3,12	Ap 18	
8	2Krl 10,15n	Iz 54	Ap 19,2	
9	Rdz 19	Iz 60	Ap 21	
10		Iz 62	Hbr 12,22	
11		Ez 45	Flp 3,20	
12		Iz 47	Ga 4,25n	
13		Iz 24,7-13	Hbr 13,14	
14		Iz 25,2	Hbr 11,16	
15		Iz 26,5		
16		Iz 26,1-6		

Ps 122,5; Ps 48,4; Ps 46,5; Ps 122,3n;

Historyczne

Rdz 4,2

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę;

Rdz 4,17

¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znać Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla.

Rdz 10,10n

⁸Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najslawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnym jak Nimrod, najslawniejszy na ziemi myśliwy. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Ereku, w Akkad i w Kalne, w kraju Szinear. ¹¹Wyszedłszy z tego kraju do Aszszurus, zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach ¹²i Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniwą a Kalach. ¹³Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Anamim, Lehabim, Naftuchim,

Rdz 11,31

²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była nieplodna, nie miała więc potomstwa. ³¹Terach wziąwszy z sobą swego syna, Abrama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięciu lat życia i zmarł w Charanie.

Wj 1,11

⁹I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. ¹⁰Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. ¹¹Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses. ¹²Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. ¹³Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac

Pwt 6,10n

⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał.

Joz 24,13

¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszliście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzyci, Kananejczycy, Chit-tycy, Girgaszyci, Chiwici i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunąć bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służyć Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym

służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu.

2Krl 10,15n

¹³napotkał braci Ochozjasza, króla judzkiego, i zapytał: Kim wy jesteście? Odpowiedzieli: Jesteśmy braćmi Ochozjasza i przyszliśmy pozdrowić synów króla i synów królowej matki. ¹⁴Wtedy rozkazał: Pochwyćcie ich żywych! Pochwycono więc ich żywych i zamordowano ich nad cysterną w Szalasach, czterdziestu dwóch ludzi; nie oszczędził z nich ani jednego. ¹⁵Odszedłszy stamtąd, Jehu spotkał Jonadaba, syna Rekaba, który wyszedł mu naprzeciw i pozdrowił go. Zapytał go: Czy serce twoje jest szczere, jak serce moje w stosunku do serca twojego? Odpowiedział Jonadab: Tak. Jeżeli tak, podaj mi rękę! Podał mu rękę, a on posadził go przy sobie na rydwanie ¹⁶i powiedział: Chodź ze mną, a zobaczysz moją gorliwość wobec Pana. I jechał z nim na swoim rydwanie. ¹⁷Następnie wjechał do Samarii i pozabijał wszystkich, co pozostali po Achabie w Samarii, aż zniszczył go według słowa, które Pan wypowiedział do Eliasza. ¹⁸Jehu zgromadził cały lud i powiedział do niego: Achab za mało czcił Baalas, Jehu będzie czcił go bardziej.

Rdz 19

¹Owi dwaj aniołowie przybyli do Sodomy wieczorem, kiedy to Lot siedział w bramie Sodomy. Gdy Lot ich ujrzał, wyszedł naprzeciw nich i oddawszy im pokłon do ziemi, ²rzekł: Raccie, panowie moi, zając do domu sługi waszego na nocleg; obmyjcie sobie nogi, a rano pójdziecie w dalszą drogę. Ale oni mu rzekli: Nie! Spędzimy noc na dworze. ³Gdy on usilnie ich prosił, zgodzili się i weszli do jego domu. On zaś przygotował wieczercę, poleciwszy upieć chleba praśnego. I posilili się. ⁴Zanim jeszcze udali się na spoczynek, mieszkający w Sodomie mężczyźni, młodzi i starzy, ze wszystkich stron miasta, otoczyli dom, ⁵wywołali Lota i rzekli do niego: Gdzie tu są ci ludzie, którzy przyszli do ciebie tego wieczoru? Wyprowadź ich do nas, abyśmy mogli z nimi obcować! ⁶Lot, który wyszedł do nich do wejścia, zaryglowałszy za sobą drzwi, ⁷rzekł im: Bracia moi, proszę was, nie dopuszczajcie się tego występku! ⁸Mam dwie córki, które jeszcze nie żyły z mężczyzną, pozwólcie, że je wyprowadzę do was; postąpię z nimi, jak się wam podoba, bylebyście tym ludziom niczego nie czynili, bo przecież są oni pod moim dachem! ⁹Ale oni krzyknęli: Odejdź precz! I mówili: Sam jest tu przybyszem i śmie nami rządzić! Jeszcze gorzej z tobą możemy postąpić niż z nimi! I rzucili się gwałtownie na tego męża, na Lota, inni zaś przybliżyli się, aby wyważyć drzwi. ¹⁰Wtedy ci dwaj mężowie, wysunąwszy ręce, przyciągnęli Lota ku sobie do wnętrza domu i zaryglowali drzwi. ¹¹Tych zaś mężczyzn u drzwi domu, młodych i starych, porazili ślepotą. Toteż na próżno usiłowali oni odnaleźć wejście. ¹²A potem ci dwaj mężowie rzekli do Lota: Kogokolwiek jeszcze masz w tym mieście, zięcia, synów i córki oraz wszystkich bliskich, wyprowadź [ich] stąd. ¹³Mamy bowiem zamiar zniszczyć to miasto, ponieważ skargi na nie do Pana tak się wzmożyły, że Pan posłał nas, aby je zniszczyć. ¹⁴Wyszedł więc Lot, aby powiedzieć tym, którzy jako [przyszli] zięciowie mieli wziąć jego córki za żony: Chodźcie, wyjdźcie z tego miasta, bo Pan ma je zniszczyć! Ci jednak myśleli, że on żartuje. ¹⁵Gdy już zaczynało świtać, aniołowie przynagli Lota, mówiąc: Wstań, weź żonę i córki, które są przy tobie, abyś nie zginął z winy tego miasta. ¹⁶Kiedy zaś on zwlekał, mężowie ci chwycili go, jego żonę i dwie córki za ręce – Pan bowiem litował się nad nimi – i wyciągnęli ich, i wyprowadzili poza miasto. ¹⁷A gdy ich już wyprowadzili z miasta, rzekł jeden z nich: Uchodź, abyś ocalał swe życie. Nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy, ale szukaj schronienia w górach, bo inaczej zginiesz! ¹⁸Ale Lot rzekł do nich: Nie, panie mój! ¹⁹Jeśli darzysz twego sługę życzliwością, uczyni większą łaskę niż ta, którą mi wyświadczyłeś, ratując mi życie: bo ja nie mogę szukać schronienia w górach, aby tam nie dosięgło mnie nieszczęście i abym nie zginął. ²⁰Oto jest tu w pobliżu miasto, do którego mógłbym uciec. A choć jest ono małe, w nim znajduję schronienie. Czyż nie jest ono małe? Ja zaś będę mógł ocalić życie. ²¹Odpowiedział mu [anioł]: Przychył się i do tej twojej prośby; nie zniszczę więc miasta, o którym mówisz. ²²Szybko zatem schroń się w nim, bo nie mogę dokonać zniszczenia, dopóki tam nie wejdiesz. Dlatego dano temu miastu nazwę Soar. ²³Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. ²⁴A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z nieba. ²⁵I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność. ²⁶Żona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli. ²⁷Abraham, wstawszy rano, udał się na to miejsce, na którym przedtem stał przed Panem. ²⁸I gdy spojrzął na stronę Sodomy i Gomory i na cały obszar dokoła, zobaczył unoszący się nad ziemią gęsty dym, jak gdyby z pieca, w którym topią metal. ²⁹Tak więc Bóg, niszcząc okoliczne miasta, wspomniął o Abrahamie i ocalił Lota od zagłady, jakiej uległy te miasta, w których Lot przedtem mieszkał. ³⁰Lot wyszedł z Soaru i zamieszkał wraz z dwiema swymi córkami w górach, gdyż bał się pozostać w tym mieście. A gdy mieszkał z dwiema swymi córkami w pieczarze, ³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprawdzie jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całej ziemi. ³²Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały

potomstwo z ojca naszego.³³Upoili więc ojca winem tej samej nocy: wtedy starsza poszła i położyła się przy ojcu swoim, on zaś nawet nie wiedział ani kiedy się kładła, ani kiedy wstała.³⁴Nazajutrz rzekła starsza do młodszej: Oto wczoraj ja spałam z ojcem; upójmy go winem także tej nocy i idź ty, i śpij z nim, abyśmy obie miały potomstwo z ojca naszego.³⁵Upoili więc i tej nocy ojca swego winem i poszła młodsza i położyła się przy nim; a on nawet nie wiedział, kiedy się kładła i kiedy wstała.³⁶I tak obie córki Lota stały się brzemienne za sprawą swego ojca.³⁷Starsza, urodziwszy potem syna, dała mu imię Moab. Ten był praojcem dzisiejszych Moabitów.³⁸Młodsza również urodziła syna i nazwała go Ben-Ammi. Ten zaś stał się praojcem dzisiejszych Ammonitów.

Prorockie

Jr 35,6-10

⁴I wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do sali synów Chanana, syna Jigdaliasza, męża Bożego, która się znajduje w pobliżu sali książąt, nad salą Maasejasza, syna Szalluma, strażnika progu.⁵Postawiłem następnie przed członkami rodziny Rekitabów naczynia napełnione winem oraz kubki i powiedziałem do nich: Pijcie wino!⁶Odrzekli zaś: Nie pijemy wina. Jonadab bowiem, syn Reka-ba, nasz praojciec, nakazał nam: Nie będziecie nigdy pili wina, ani wy, ani wasi synowie.⁷Nie będziecie budować domu, nie będziecie siał, nie będziecie sadzić winnicy ani jej posiadać, lecz będziecie mieszkać w namiotach przez całe życie, abyście długo żyli na ziemi, na której jesteście wędrowcami.⁸Byliśmy posłuszni Jonadabowi, synowi Reka-ba, naszego praojca, we wszystkim, co nam nakazał. Powstrzymujemy się od picia wina przez całe życie, zarówno my sami, jak nasze żony, nasi synowie i nasze córki.⁹Nie budujemy domów mieszkalnych, nie posiadamy ani winnic, ani pól, ani nasion.¹⁰Mieszkamy w namiotach, posłusznie postępujemy według wszelkich nakazów Jonadaba, naszego praojca.¹¹Gdy zaś Nabuchodonozor, król babiloński, nadciągnął przeciw krajowi, powiedzieliśmy: Chodźcie, schrońmy się do Jerozolimy przed wojskiem chaldejskim i przed wojskiem aramejskim! Zamieszkaliśmy więc w Jerozolimie.¹²Do Jeremiasza zaś Pan skierował następujące słowo:

Iz 7,8

⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela!⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie!⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a)i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się.¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami:

Am 3,9n

⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawivszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom.⁸Gdy lew zarczy, któż się nie ulknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach.¹¹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Nieprzyjaciół otoczy kraj; zniszczona będzie moc twoja i ograbione twoje pałace.¹²Tak mówi Pan: Jak pasterz z lwiej paszczy ratuje tylko dwie nogi albo koniec ucha, tak nieliczni uratowani będą synowie Izraela, siedzący w Samarii w rogu łoża i na dywanie z Damaszku.

Am 5,7-12

⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie.⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel.⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi.⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchni ziemi – nazywa się Pan.⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę.¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszości, nie cierpią tego, który mówi prawdę.¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina.¹²Albowiem poznałem mnożące wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich!¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie.

Iz 1,21-23

¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać.²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańska [to] wy-rzekły.²¹Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz – zabójcy!²²Twe srebro żużlem się stało, wino twoje z wodą zmieszane.²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich.²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciółach.²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów.

Am 6,2

¹Biada beztroskim na Syjonie i dufnym na górze Samarii, książętom pierwsze-go z narodów, których słucha dom Izraela.²Idźcie do Kalne i zobaczcie, potem idźcie stamtąd do Chamat-Rabba i zajdźcie do Gat filistyńskiego. Czyż od tych królestw jesteście silniejsi albo posiadłości wasze większe niż u nich?³[W mniemaniu swoim] oddalacie dzień niedoli, a [rzeczywiście] przybliżacie panowanie gwałtu.⁴Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory.

Mi 3,12

¹⁰Wy, którzy krzycie budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem.¹¹Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście.¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Iz 54

¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan.²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki!³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta.⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzicie twego młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa.⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiałą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarnę.⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepoczieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach.¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów.¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość tych dzieci.¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestrachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgla i wyciąga z niego broń, by ją obrocić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgnębienie.¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich służna ode Mnie – wyrocznia Pana.

Iz 60

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą.²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą.³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki.⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twoje zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie.⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na

część Pana.⁷ Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozszlawię dom mojej chwały.⁸ Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika?⁹ O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarsisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozszlawił.¹⁰ Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość.¹¹ Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą.¹² Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni.¹³ Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiży i bukszpan, aby ulepszyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi.¹⁴ I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela.¹⁵ Za to, iż byłeś opuszczony, zniechęcony i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozrozdaniem wszystkich pokoleń.¹⁶ Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel.¹⁷ Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą.¹⁸ Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”.¹⁹ Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą.²⁰ Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zamci, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żałoby.²¹ Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrósł z mojego szczytu, dzieło rąk moich, abym się wsławił.²² Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Iz 62

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zaplonie jak pochodnia.² Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa.³ Będziesz prześlizną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.⁴ Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.⁵ Bo jak młodzieniec poślubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.⁶ Na twoich murach, Jerozaleń, postawiłem straż; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia⁷ i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jerozaleń przedmiotem chwały na ziemi.⁸ Przysiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twojego zboża nieprzyjaciołom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś.⁹ Raczej [twoi] żęncy będą spożywać zboże i będą chwaliли Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni.¹⁰ Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątynijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów!¹¹ Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim.¹² Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”.

Ez 45

¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty.² Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń.³ A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek.⁴ To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód.⁵ A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie.⁶ A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela.⁷ A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta,

wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej⁸ kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń.⁹ Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga.¹⁰ Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat.¹¹ Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera.¹² Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów.¹³ Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szosta część efy z chomera pszenicy, szosta część efy z chomera jęczmienia –¹⁴ ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kors, a dziesięć bat stanowi kor –¹⁵ także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania – wyrocznia Pana Boga.¹⁶ Cały lud w kraju winien tę daninę uiścić na ręce władcy Izraela.¹⁷ Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu.¹⁸ Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni.¹⁹ Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznej dziedzińca.²⁰ Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzili, i tak oczyście świątynię.²¹ W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przy siedem dni winno się spożywać chleby praśne.²² Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca.²³ W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego koźła.²⁴ Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efie przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy.²⁵ W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę.

Iz 47

¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzuć na tron, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną.² Uchwycź żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie!³ Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Weźmę pomstę, nie oszczędzę nikogo.⁴ [Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela.⁵ Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw.⁶ Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciężyło ogromnie.⁷ Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie od serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem.⁸ A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności.⁹ Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć.¹⁰ Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny!¹¹ Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniaccka, ani się spotrzeżesz.¹² Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudziś od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach?¹³ Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by cię ocalił, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć.¹⁴ Oto będą jak żdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć.¹⁵ Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudziś od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Iz 24,7-13

⁷Młode wino w smutku, winnica podupała, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca.⁸ Ustała wesołość bębenków, ucichła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr.⁹ Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzknieje pijakom.¹⁰ Zburzone jest miasto chaosu, dom każdy zamknięty od wejścia.¹¹ Na ulicach narzekanie

na brak wina. Znikła wszelka radość, wesele uszło z ziemi. ¹²Tylko pustka została w mieście i brama rozbita w kawałki. ¹³Tak bowiem będzie pośrodku ziemi pomiędzy narodami, jak przy otrząsaniu oliwek, jak z odpadkami winogron po winobraniu.

Iz 25,2

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powzięte, niezmiennie, prawdziwe; ²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących grozą lęk odczują przed Tobą. ⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłoną przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozą jest jak deszcz zimowy,

Iz 26,5

³jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. ⁴Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekiustą skałą! ⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; ⁶popeczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. ⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego.

Iz 26,1-6

¹W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej: Miasto mamy potężne; On jako srodek ocalenia umieścił mur i przedmurze. ²Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierność; ³jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. ⁴Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekiustą skałą! ⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; ⁶popeczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. ⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. ⁸Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy.

Pozaewangeliczne

Dz 17,16n

¹⁴Wtedy bracia natychmiast wysłali Pawła, aby szedł aż do morza. Syłas i Tymoteusz pozostali tam. ¹⁵Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, zaprowadzili go aż do Aten i odjechali, otrzymawszy polecenie dla Syłasa i Tymoteusza, aby czym prędzej przybyli do niego. ¹⁶Czekając na nich w Atenach, Paweł burzył się wewnętrznie na widok miasta pełnego bożków. ¹⁷Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z bojącymi się Boga i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał. ¹⁸Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz? – mówili jedni, a drudzy: Zdaje się, że jest zwiatunem nowych bogów – bo głosił Jezusa i zmartwychwstanie. ¹⁹Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, i zapytali: Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz?

Dz 18,1-11

¹Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu. ²Znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii, ponieważ Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów. Przeszedł do nich, ³a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów. ⁴A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵Kiedy Syłas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. ⁶A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan. ⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest. ⁹W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przystań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, ¹⁰bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele Ludu mam w tym mieście. ¹¹Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy.

1Kor 16,8n

⁶u was zaś może zatrzymam się lub nawet przezimuję, żebyście mnie odprowadzili, dokądkolwiek wyruszę. ⁷Nie chciałbym bowiem tylko przelotnie was odwiedzić. Mam nadzieję pozostać z wami przez jakiś czas, jeśli Pan pozwoli. ⁸W Efezie zostaną aż do Pięćdziesiątnicy. ⁹Otworzyła mi się bowiem wielka i obiecująca brama, a przeciwnicy są liczni. ¹⁰Jeśli by zaś przybył Tymoteusz, bacząc, by nie obawiając się niczego, mógł wśród was przebywać, albowiem podobnie jak ja trudem się dla Pańskiego dzieła. ¹¹Niech przeto nikt go nie lekceważy. Odprowadźcie go w pokój, aby dotarł do mnie, gdyż czekam na niego z braćmi.

Ap 11,2

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedzinniec zewnętrzny świątyni pomiił zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi.

Ap 11,8

⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze.

Ap 17,1-7

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów.

Ap 18

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbłysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniał Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dziać dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłat, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z droczonego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnideł, olejku, kadzidła, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przepadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne,

i już ich nie znajdują. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I tertotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzyśnie. I głosu oblubienica i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Ap 19,2

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nieregulem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

Ap 21

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mów: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęcznionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I unioś mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina przez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyście. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Hbr 12,22

²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśliby nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. ²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drżę. ²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła.

Flp 3,20

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch – , a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Ga 4,25n

²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie знаłaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Hbr 13,14

¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. ¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.

Hbr 11,16

¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydił się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

Ewangelie

Mt 11,20-24

¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrzowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Łk 19,41n

³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroni tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to

zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia.

Łk 21,20-24

¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Skoro zaś ujrzyjecie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedźcie, że jego spustoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzi. ²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. ²³Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku mo-

rza i jego nawałnicy. ²⁶Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte.

Łk 23,28-31

²⁶Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. ²⁷A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. ²⁸Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! ²⁹Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe nieplodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas! ³¹Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym? ³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie.

MIESZKAĆ

87	17	19	30	21
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 25,27	Am 9,15	1Kor 7,31	Mt 24,35
2	1Sm 17,51	Iz 33,20	2Kor 4,5	Mt 26,28
3	Rdz 16,12	Iz 54,2	2Kor 4,18	Mt 7,24n
4	Rdz 25,18	Am 5,15	2P 3,4	J 8,31
5	Rdz 49,9	Jr 12,14	Hbr 12,26n	J 15,5nn
6	Rdz 49,15	Jr 50,19	Hbr 8,9	Mt 23,21
7	Pwt 33,12	Ez 34,23-31	Hbr 8,13	J 1,14
8	Pwt 33,20	Iz 40,8	Ga 4,21-31	Mt 1,23
9	Pwt 12,8nn	Jr 31,31	1Kor 13,8-13	Łk 1,33
10	2Sm 7,9nn	Dn 6,27	Hbr 13,13n	J 12,34
11	Hi 14,2	Iz 57,15	2Kor 5,1-8	J 14,10
12	Rdz 8,22	Iz 40,8	Ap 4,8	J 13,33
13	Pwt 8,19n	Iz 14,24	Ap 11,17	J 14,2n
14	Pwt 28,30	Dn 4,31	1P 1,23nn	J 14,16
15	Pwt 28,36	Iz 28,16	Rz 4,16	J 16,7
16	Pwt 12,5-14	Iz 7,9	1Kor 3,10-14	J 6,27-56
17	1Krl 8,11	Ez 8,1-11,12	Ef 2,20nn	J 15,9
18		Iz 7,14	2Tm 3,14	J 14,15-23
19		Iz 28,16	2J 1,9	J 14,23
20			Hbr 13,8	J 15,16
21			1J 2,27n	J 6,56nn
22			1J 2,6	
23			1J 3,6	
24			1J 3,24	
25			Kol 1,19	
26			Kol 2,9	
27			Hbr 12,27n	
28			Hbr 11,10	
29			1Kor 3,11	
30			1P 2,4	

Ps 23; Ps 104,5; Ps 102,27n; Ps 2,4; Ps 9,8; Ps 111,3; Ps 136; Ps 119,89nn; Ps 112,3; Ps 112,6; Ps 1,3nn;

Historyczne

Rdz 25,27

²⁵I wyszedł pierwszy syn czerwony, cały pokryty owłosieniem, jakby płaszczem; nazwano go więc Ezaw. ²⁶Zaraz potem ukazał się brat jego trzymający Ezawa za pięte; dano mu przeto imię Jakub. – Izaak miał lat sześćdziesiąt, gdy mu się oni urodzili. ²⁷A gdy chłopcy urosli, Ezaw stał się zręcznym myśliwym, żyjącym w polu. Jakub zaś był człowiekiem spokojnym, mieszkającym w namiocie. ²⁸Izaak kochał Ezawa, bo lubił potrawy z upolowanej zwierzyny; Rebeka natomiast kochała Jakuba. ²⁹Gdy pewnego razu Jakub gotował jakąś potrawę, nadszedł z pola Ezaw bardzo znużony

1Sm 17,51

⁴⁹Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wyrzucił go z procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwiał w czole, i Filistyn upadł twarzą na ziemię. ⁵⁰Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza. ⁵¹Dawid podbiegł i stanął nad Filistynem, chwycił jego miecz i dobywszy z pochwy, dobił go; odrąbał mu głowę. Gdy spostrzegli Filistyni, że ich wojownik zginął, rzucili się do ucieczki. ⁵²Powstali mężowie Izraela i Judy, wydali okrzyk wojenny i ścigali Filistynów aż do Gat i bram Ekronu; a trupy filistyńskie leżały na drodze z Szaraim aż do Gat i Ekronu. ⁵³Izraelici, wracając potem z pościgu za Filistynami, złupili ich obóz.

Rdz 16,12

¹⁰Po czym Anioł Pański oznajmił: Rozmnoż twoje potomstwo tak bardzo, że nie będzie można go policzyć. ¹¹I mówił: Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. ¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców. ¹³Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej: Tyś Bóg Widzialny, bo mówiła: Czyż więc tu widziałam, potem jak mnie widział? ¹⁴Dlatego tę studnię nazwano Studnią Lachaj-Roj. – Jest to ta, która znajduje się pomiędzy Kadesz i Bered.

Rdz 25,18

¹⁶Oto synowie Izmaela i takie są zarazem nazwy miejscowości, w których oni przebywali lub się osiedlili – dwunastu naczelników ich szczepów. ¹⁷A Izmael, mając sto trzydzieści siedem lat, doszedł do kresu swego życia; umarł i połączył się ze swoimi przodkami. ¹⁸Mieszkał od Chawila aż do Szur, leżącego naprzeciw Egiptu, na drodze do Aszszuru. Osiedlili się tam: jeden [szczep] naprzeciw drugiego, gotowi do napaści. ¹⁹Oto dzieje potomków Izaaka, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka. ²⁰Izaak miał czterdzieści lat, gdy wziął sobie za żonę Rebekę, córkę Betuela, Aramejczyka z Paddan-Aram, siostrę Labana Aramejczyka.

Rdz 49,9

⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdołają posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i zrebie osie u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę.

Rdz 49,15

¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościasty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo. ¹⁵Widzi on, że dobry jest spoczynek, a kraj uroczy; ale będzie musiał ugiąć swój grzbiet pod brzemieniem i stanie się niewolnikiem zmuszonym do pracy. ¹⁶Dan będzie sądził lud swój jako jeden ze szczepów izraelskich; ¹⁷będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kąsająca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak.

Pwt 33,12

¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą pała kadziło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonała. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław,

a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach. ¹³Do Józefa powiedział: Jego ziemia – błogosławiona przez Pana, przez bogactwo niebios, przez rosę, przez źródła otchłani podziemnej, ¹⁴przez bogactwo darów słońca, przez bogactwo plonów miesięcy,

Pwt 33,20

¹⁸Do Zabulona powiedział: Zabulonie, ciesz się na swoich wyprawach, i ty, Issacharze, w swoich namiotach. ¹⁹Zwołują narody na górę, by złożyć tam prawe ofiary, gdyż z bogactwa morza będą korzystać i ze skarbów w piasku ukrytych. ²⁰Do Gada powiedział: Szczęśliwy, kto da miejsce Gadowi! Odpoczywa jak lwica, rozdarł ramię i głowę. ²¹Rzeczy najlepszych pożąda dla siebie, pragnie dzieła dowódcy; chce kroczyć na czele narodu. Sprawiedliwość Pana wypełnił i Jego sądy nad Izraelem. ²²Do Dana powiedział: Dan jest lwiatkiem, które się rzuca z Baszanu.

Pwt 12,8nn

⁶tam zanieście wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz. ⁸Nie będziecie więc czynić wszystkiego, jak my tu dzisiaj czynimy: każdy, co mu się wydaje słuszne; ⁹bo jeszcze nie przyszliście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz. ¹⁰Lecz gdy przejdziecie Jordan i osiadziecie na ziemi, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność, a On udzieli wam pokoju ze strony wszystkich wrogów okolicznych – żyć będziecie bezpiecznie. ¹¹Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zanieście wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dziesięciny, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczone ślubem dla Pana. ¹²Przed Panem, Bogiem waszym, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki, słudzy, niewolnice, a także lewita przebywający w waszych murach, bo on nie ma działu ani dziedzictwa razem z wami.

2Sm 7,9nn

⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznacz miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki.

Hi 14,2

¹Człowiek zrodzony z niewiasty dni ma krótkie i niespokojne, ²wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem. ⁴Któż czystym uczyni skalane? Nikt zgoła.

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Pwt 8,19n

¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno.

²⁰Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twojego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego.

Pwt 28,30

²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna.

Pwt 28,36

³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twojego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin w wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza.

Pwt 12,5-14

⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spomiędzy wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zaniesiecie wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz. ⁸Nie będziecie więc czynić wszystkiego, jak my tu dzisiaj czynimy: każdy, co mu się wydaje słuszne; ⁹bo jeszcze nie przyszliście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz. ¹⁰Lecz gdy przejdziecie Jordan i osiądziecie na ziemi, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność, a On udzieli wam pokoju ze strony wszystkich wrogów okolicznych – żyć będziecie bezpiecznie. ¹¹Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zaniesiecie wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dziesięciny, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczone ślubem dla Pana. ¹²Przed Panem, Bogiem waszym, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki, słudzy, niewolnice, a także lewita przebywający w waszych murach, bo on nie ma działu ani dziedzictwa razem z wami. ¹³Bacz, byś nie składał swych ofiar całopalnych na każdym miejscu, które zobaczysz, ¹⁴bo całopalenia swe będziesz składał tylko na miejscu, które sobie wybierze Pan pośród jednego z twoich pokoleń, i tam zaniesiesz wszystko, co ja ci nakazuję.

1Krl 8,11

⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki.

Prorockie

Am 9,15

¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz sływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Iz 33,20

¹⁸Serce twoje grozę będzie wspominać: Gdzie ten, co liczył? Gdzie ten, co ważył? Gdzie ten, co spisywał twierdze? ¹⁹Nie ujrzysz już ludu zuchwałego, ludu o nie-wyraźnej mowie, nie do uchwylenia uchem, o bełkotliwym i niezrozumiałym języku. ²⁰Patrz na Syjon, miasto naszych święt! Twe oczy oglądać będą Jeruzalem, siedzibę bezpieczną, namiot nieprzenośny, którego kołków nie wyrwą nigdy ani się żaden jego powróż nie urwie. ²¹Bo właśnie tam mamy Pana potężnego, zamiast rzek o szerokich odnogach. Nie dotrze tam okręt poruszany wiosłami ani się okazalszy statek nie przepawi. ²²Albowiem Pan jest naszym sędzią, Pan naszym prawodawcą, Pan naszym królem! On nas zbawi!

Iz 54,2

¹Śpiewaj z radości, nieplodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólu porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twojego namiotu, rozciągnij płótna twojego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twojego wdowieństwa.

Am 5,15

¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczącą będą: Biada, biada! Miał być rolnik do żaloby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Jr 12,14

¹²Na wszystkie pagórki pustyni dotarli łupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie zażywa pokoju. ¹³Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie: natrudzili się bezużytecznie. Wstydz się muszą swych zbiorów z powodu gniewu Pana. ¹⁴Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju. ¹⁶A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: „Na życie Pana”, podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy mogą rozprzestrzenić się wśród mego narodu.

Jr 50,19

¹⁷Zbłąkaną owcą był Izrael, lwy polowały na nią. Pierwszy pożerał go król asyryjski, teraz zaś, jako ostatni, Nabuchodonozor, król babiloński, połamał mu kości. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla babilońskiego i jego kraj, tak jak ukarałem króla asyryjskiego. ¹⁹Izraela zaś przyprowadzę znów do jego pastwisk i będzie się pasł na Karmelu i w Baszanie, a w górach Efraima i w Gileadzie się nasyci. ²⁰W owych dniach i w owym czasie – wyrocznia Pana – będą szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie; grzechu Judy – ale go nie znajdą. Przebaczę bowiem tym, których zachowam przy życiu. ²¹Wyrus przeciw ziemi Meratajimi przeciw mieszkańcom Pekod! Zniszcz i wytęp – wyrocznia Pana. Uczyni wszystko, jak ci rozkazałem.

Ez 34,23-31

²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytępię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drązki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyc nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić sztycherstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela,

są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Iz 40,8

⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata.

Jr 31,31

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.

Dn 6,27

²⁵Na rozkaz króla przyprowadzono mężów, którzy oskarżyli Daniela, i wrzuciono do jaskini lwów ich samych, ich dzieci i żony. Nim jeszcze spadli na dno jaskini, pochwytyły ich lwy i zmiążdżyły ich kości. ²⁶Król Dariusz napisał do wszystkich narodów, ludów i języków, jakie są na całej ziemi: Pełni pokoju wam [zyczeń]! ²⁷Wydaję niniejszy dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drżenie przed Bogiem Daniela. Bo On jest Bogiem żywym i trwa na wieki. ²⁸On ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi. On uratował Daniela z mocy lwów. ²⁹Ów Daniel zaś zażywał pomyślności za panowania Dariusza i za panowania Persa Cyrusa.

Iz 57,15

¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocalą twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wichur je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiędzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzętnijcie drogę, usuńcie przeszkody z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysocki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkuje miejsce wzniezione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone. ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywając się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak siedł zbudowany drogą swego serca,

Iz 40,8

⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata.

Iz 14,24

²²Powstanę przeciw nim – wyrocznia Pana Zastępów – i zgładzę imię Babilonu oraz resztę, ród i potomstwo – wyrocznia Pana. ²³Przemienię go w posiadłość jeźów i w bagna. I wymiotę go miotłą zagłady – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁴Przyślą Pan Zastępów, mówiąc: Zaprawdę, jak umyśliłem, tak się stanie, i jak postanowiłem, tak nastąpi: ²⁵że złamię Asyrię na mojej ziemi i zdepcę ją na moich górach. Wówczas jej jarzmo z nich się zsunie, jej brzemię spadnie im z barków. ²⁶Taki jest zamiar powzięty przeciw całej ziemi, taka jest ręka wyciągnięta na wszystkie narody.

Dn 4,31

²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozrze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ³²Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępują On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz? ³³W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możni władcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy.

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szyderycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotknie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Iz 7,9

⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a)i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!

Ez 8,1-11,12

¹Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. ²Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. ³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedsionka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. ⁴Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości. ⁶I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? – Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości. ⁷Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze. ⁸On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście. ⁹A On rzekł do mnie: Wejź i przyjrzyj się tym ohydnyim czynom, którym się oni tu oddają. ¹⁰Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydła, ohydnych istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianie dokoła. ¹¹Siedemdziesięciu mężów spośród starszyny izraelskiej stało przed nimi – a wśród nich stał Jaazaniasz, syn Szafana – w rękę każdego była kadzielnica, a woń unosiła się z obłoków kadzidła. ¹²I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj. ¹³I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze gorsze obrzydliwości popełniane przez nich. ¹⁴Następnie zaprowadził mnie do przedsionka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i oplakiwały Tammuz. ¹⁵I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych. ¹⁶Zaprowadził mnie także na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pańskiej i oto u wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obróconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami skierowanymi ku wschodowi. Zwróceniu na wschód oddawali pokłon słońcu. ¹⁷I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy

dokonywania tych obrzydliwości, które tu popełniają? Napełniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa.¹⁸ Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczywością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham. **[9]**¹ Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliźcie się, strażnicy miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku!² I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu.³ A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku,⁴ Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi.⁵ Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współzucia ni litości!⁶ Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynjcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią.⁷ Następnie rzekł do nich: Zbzechcie również świątynię, dziedziniec napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście.⁸ A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jeruzolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi.¹⁰ A więc także i moje oko nie okaże litości ani współzucia. Odpowiedziałność za ich postępowanie składam na ich głowy.¹¹ I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś. **[10]**¹ I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu.² Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejdź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuc go po mieście! I wszedł tam na moich oczach.³ A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, oblok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny.⁴ Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej.⁵ Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia.⁶ A gdy owemu mężowi, odzianemu w lnianą szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła.⁷ Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lnianą szatę. Ten wziął go i wyszedł.⁸ Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej.⁹ I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu.¹⁰ Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim.¹¹ A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały.¹² Ich całe ciało – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami.¹³ Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal.¹⁴ Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła.¹⁵ A cheruby się podniosły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar.¹⁶ Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku.¹⁷ A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących.¹⁸ A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami.¹⁹ Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry.²⁰ Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby.²¹ Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich.²² Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie. **[11]**¹ Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazanasza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasz, przywódców ludu.² I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady.³ Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso.⁴ Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas oświadczył mi Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy.⁶ Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zaślaliście trupami.⁷ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porzekaładacie w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka.⁸ Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na

was miecz – wyrocznia Pana Boga.⁹ Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami.¹⁰ Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan.¹¹ Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził.¹² I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę.¹³ Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL.¹⁵ Śmietanę i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro.¹⁶ Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się ułakłeś.

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szyderycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzolimie.¹⁵ Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeelem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotknię, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem.¹⁶ Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się.¹⁷ I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę.¹⁸ Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeelem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Pozaewangeliczne

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli niezonaci,³⁰ a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali;³¹ ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemijają bowiem postać tego świata.³² A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu.³³ Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

2Kor 4,5

³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie,⁴ dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie ołsnili ich blask Ewangelii chwaly Chrystusa, który jest obrazem Boga.⁵ Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa.⁶ Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablęsnął w naszych sercach, by ołsnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.⁷ Przechowujemy zaś ten skarb w naczyńach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas.

2Kor 4,18

¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczeje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień.¹⁷ Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują się do chwaly przyszłego wieku.¹⁸ dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

2P 3,4

²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów.³ To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szyderycy pełni szysterstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz⁴ i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata.⁵ Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże,⁶ i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony.

Hbr 12,26n

²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Bacźcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. ²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. ²⁸Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią służmy Bogu z czcią i bojaźnią. ²⁹Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

Hbr 8,9

⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po ośmiu dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. ¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego.

Hbr 8,13

¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. ¹³Skoro zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

Ga 4,21-31

²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, przesładował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. ³¹Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

1Kor 13,8-13

⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznamy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, zwyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzemy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwajmy wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Hbr 13,13n

¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłągalną, są spalane poza obozem. ¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcił lud, poniósł mękę poza miastem. ¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.

2Kor 5,1-8

¹Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. ²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyzodziać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udęczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przyzodziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana.

Ap 4,8

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orla w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniami i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc:

Ap 11,17

¹⁵Siódmy anioł zatrąbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastąpi nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

1P 1,23nn

²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobludnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł, ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

Rz 4,16

¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będą twoje potomstwo.

1Kor 3,10-14

⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako zrotrzony budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich

kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakże jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło sponie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?

Ef 2,20nn

¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się w wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

2Tm 3,14

¹²I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają przesładowania. ¹³Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, ¹⁵które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Wszelkie Pismo [jest] przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości –

2J 1,9

⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodziciele, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. ⁹Każdy, kto wybiega zbytnio naprzód, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna. ¹⁰Jeśli ktoś przychodzi do was i tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go, ¹¹albowiem kto go pozdrawia, staje się współuczestnikiem jego złych czynów.

Hbr 13,8

⁶Śmiało więc możemy mówić: Pan jest wspomóżycielem moim, nie ulęknę się, bo cóż może mi uczynić człowiek? ⁷Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę. ⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. ⁹Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. ¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.

1J 2,27n

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 2,6

⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. ⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście. ⁸A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśniej już prawdziwa światłość.

1J 3,6

⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. ⁵Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. ⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto

postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła.

1J 3,24

²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

Kol 1,19

¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,

Kol 2,9

⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Hbr 12,27n

²⁵Baczcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. ²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co niszczone, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. ²⁸Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią służmy Bogu z czcią i bojaźnią. ²⁹Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

Hbr 11,10

⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza.

1Kor 3,11

⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowla. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakże jest.

1P 2,4

²jak niedawno narodzone niemowlęta pragniecie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez

Jezusa Chrystusa.⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony.

Ewangelie

Mt 24,35

³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi.
³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie.
³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą.
³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.
³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Biercie i jedzcie, to jest Ciało moje.
²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy,
²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.
²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego.
³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 7,24n

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzuciliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia?
²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości.
²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale.
²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.
²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku.
²⁷Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki.

J 8,31

²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.
³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.
³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami.
³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.
³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie?

J 15,5nn

³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was.
⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.
⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.
⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie.
⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.
⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i stanicie się moimi uczniami.
⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej!

Mt 23,21

¹⁹Ślepy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę?
²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży.
²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka.
²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.
²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –
¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.
¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.
¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.
¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

Mt 1,23

²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.
²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:
²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.
²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie,
²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Łk 1,33

³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus.
³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.
³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca.
³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?
³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym.

J 12,34

³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.
³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.
³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?
³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.
³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyscie byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

J 14,10

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.
⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?
¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadał od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.
¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!
¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 13,33

³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony.
³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.
³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię: dokąd Ja idę, wy pójdźcie nie możecie.
³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyscie się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.
³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.

J 14,2n

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!
²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce.
³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyscie i wy byli tam, gdzie Ja jestem.
⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę.
⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 14,16

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sędzi. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 6,27-56

²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manną na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeciali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

J 15,9

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

J 14,15-23

¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.

J 14,23

²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was.

J 15,16

¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpierw znienawidził.

J 6,56nn

⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówili: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

MILCZENIE

47	14	15	6	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 30,20	Jr 1,5	Rz 16,25	J 1,1
2	Koh 3,7	Ez 3,26	Rz 8,29	J 8,6
3	Rdz 24,21	Ha 1,13	Rz 3,19	Mt 22,12
4	Lb 30,5-16	Iz 64,11	Dz 18,9	Mt 26,63
5	Ne 5,8	Iz 57,11	2Kor 4,13	Mt 27,12
6	Est 4,14	Lm 3,26	Ap 8,1	Mt 27,14
7	Prz 10,19	Iz 53,7		Mt 26,64
8	Prz 11,12n	Jr 4,19		Łk 19,40
9	Prz 17,28	Jr 20,9		Łk 9,36
10	Hi 40,4	Iz 62,6		Łk 2,19
11	Hi 42,6	Ha 2,20		Łk 2,51
12	Hi 6,24	So 1,7		Mt 11,25
13	Wj 14,14	Iz 41,1		
14	Wj 15,16	Za 2,17		
15		Lm 2,10		

Ps 83,2; Ps 109,1; Ps 35,22; Ps 28,1; Ps 94,17; Ps 115,17; Ps 76,9; Ps 131,2;

Historyczne

Hi 30,20

¹⁸Z wielką mocą On mnie trzyma za szatę, ścisną jak otwór tuniki. ¹⁹On stracił mnie do błota, podobny jestem do prochu i popiołu. ²⁰Ciebie błagałem o pomoc. Bez echa. Stałem, a nie zważałeś na mnie. ²¹Stałeś się dla mnie okrutny. Uderzasz potężną Twą ręką. ²²Porywasz mnie: jak wóz unosi mnie wicher, wśród burzy mnie zatapiasz.

Koh 3,7

⁵czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, ⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, ⁷czas rozdzierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia, ⁸czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju. ⁹Cóż przyjdzie pracującemu z trudu, jaki sobie zadaje?

Rdz 24,21

¹⁹A gdy go napoiła, rzekła: Także dla twych wielbłądów nacerpię wody, aby mogły pić do woli. ²⁰Po czym szybko wylała ze swego dzbana wodę do koryta i pobiegła znów do studni czerpać wodę, aż nanosiła dla wszystkich wielbłądów. ²¹On zaś przypatrywał się jej, aby się przekonać, czy Pan pozwoli mu osiągnąć cel podróży czy nie. ²²Ale gdy się wielbłądy napiły, wyjął złoty kolczyk do nozdrzy wagi pół sykla oraz dwie złote bransolety na jej ręce, ważące dziesięć syklów. ²³i zapytał: Czyją jesteś córką, powiedz mi, proszę. Czy w domu twego ojca jest miejsce dla nas na nocleg?

Lb 30,5-16

⁵Jeżeli jednak ojciec sprzeciwi się, i to w dniu, w którym się dowiedział, wtedy stają się nieważne wszystkie śluby i zobowiązania, które uczyniła. Pan nie poczyta jej tego za winę, ojciec bowiem okazał sprzeciw. ⁶Gdy jednak wyjdzie za mąż, a jest jeszcze związana ślubem czy nieopatrzna obietnicą swych warg, którą się związała, ⁷wtedy ślub i zobowiązanie będą ważne, o ile mąż, powiadomiony o tym, nie okaże sprzeciwu w dniu, kiedy się dowiedział. ⁸Jeżeli jednak mąż wtedy, gdy się dowie, okaże sprzeciw, wówczas unieważnia ślub ją wiążący i nieopatrzna obietnicę jej warg, którą się związała. Pan jednak nie poczyta jej tego za winę. ⁹Ślub i wszelkie zobowiązania wdowy albo kobiety, która otrzymała list rozwodowy, pozostają ważne. ¹⁰Gdy jednak w domu swego męża złożyła ślub lub uczyniła jakieś zobowiązanie, ¹¹a mąż, dowiedziawszy się o tym, milczał i nie okazał sprzeciwu, wtedy ślub jej i podjęte zobowiązania będą ważne. ¹²Jeżeli jednak mąż, dowiedziawszy się o tym, od razu unieważnił je, wtedy śluby i zobowiązania wyrażone słowami stają się nieważne. Jest jednak ona bez winy przed Panem, jej śluby bowiem mąż unieważnił. ¹³Mąż może unieważnić lub potwierdzić wszelkie śluby i przysięgi żony. ¹⁴Jeśli jednak mąż milczy aż do następnego dnia, tym samym wyraża zgodę na śluby i zobowiązania, jakie uczyniła. Wyraził swą zgodę, ponieważ milczał w dniu, w którym się dowiedział. ¹⁵Gdyby unieważnił je po upływie dłuższego czasu od dowiedzenia się, wówczas na niego spadnie cały ciężar winy. ¹⁶Oto są prawa, które podał Pan Mojżeszowi, [dotyczące spraw] pomiędzy mężem a żoną, pomiędzy ojcem a jego córką, która jako młoda dziewczyna przebywa jeszcze w domu swego ojca.

Ne 5,8

⁶I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa. ⁷Wtedy – po namyśle – wystąpiłem przeciw możnym i zwierzchnikom, mówiąc do nich: Wy nakładacie ciężary jeden na drugiego! I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie, ⁸i powiedziałem im: My wedle możności wykupiliśmy braci swoich, Żydów zaprzędanych poganom; natomiast wy sprzedajecie braci swoich i oni nam się zaprzędają. Oni zamilkli i nie znaleźli odpowiedzi. ⁹I dalej powiedziałem im: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście żyć w bojaźni Boga naszego dla uniknięcia obelgi [ze strony] pogan, wrogów naszych? ¹⁰I ja, bracia moi i słudzy moi pożyczylimy im pieniędzy i zboża. Darujmy ten dług!

Est 4,14

¹²I przekazano Mardocheuszowi słowa Estery. ¹³Wtedy Mardocheusz rzekł, aby odpowiedzieli Esterze: Nie myśl sobie w sercu, że uratujesz się w domu króla, jedyna ze wszystkich Żydów, ¹⁴bo jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, uwolnienie i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twój zginiecie. A kto wie, czy nie ze względu na tę właśnie chwilę dostąpiłaś godności królowej? ¹⁵A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi: ¹⁶Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Pośćcie za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy pościć podobnie. Potem pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę.

Prz 10,19

¹⁷Na drodze do życia, kto strzeże karności, kto gardzi naganą, błędzi na bezdrożach. ¹⁸Kto tai nienawidzi, ma usta kłamiwe, głupi niesławę rozgłasza. ¹⁹W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi – rozsądny. ²⁰Srebrzem wyborym jest język prawego, a serce bezbożnych jest jak rzecz znikoma. ²¹Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupcy umrą z braku rozsądku.

Prz 11,12n

¹⁰Ciesz się miasto ze szczęścia prawych, a głośno się raduje z upadku bezbożnych. ¹¹Błogosławieństwem uczciwych wznosi się miasto, usta bezbożnych prowadzą do ruiny. ¹²Nierozumny, kto bliźnim pogardza, roztropny umie o nim milczeć. ¹³Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, duch rzetelny milczy o sprawie. ¹⁴Bez kunsztu [rządzenia] naród upada, wybawienie – przy wielu doradcach. ¹⁵Kto ręczy za obcego, w zło wpada, kto poręczeń nie lubi – bezpieczny.

Prz 17,28

²⁶Dla prawego i kara grzywny niedobra, bezprawiem jest chłostać szlachetnych. ²⁷Wiedzę posiadał, kto w słowach oszczędny; kto spokojnego ducha, jest roztropny. ²⁸I głupi, gdy milczy, uchodzi za mądrego, gdy wargi zamyka – za rozumnego.

Hi 40,4

²Niech przeciwnik Wszechmocnego odpowie. Niech zabrzmi głos tego, co oskarża Boga! ³A Hiob odpowiedział Panu: ⁴Jestem mały, cóż Ci odpowiem! Rękę położę na ustach. ⁵Raz przemówiłem i nie odpowiem, i drugi raz, a niczego nie dodam. ⁶Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi:

Hi 42,6

⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Hi 6,24

²²Czyż mówiłem: Dajcie mi coś, wykupcie mnie swoim bogactwem? ²³Uwolnijcie z ręki ciemiężcy, wykupcie mnie od okrutników? ²⁴Wskazania dajcie – zamilknę, a w czym zbłądziłem, pouczcie. ²⁵Ile mocy w słowach szczerych! A cóż poprawią wasze sądy? ²⁶Czyż chcecie ganić same słowa – mowy zrozpaczonego na wiatr [rzucane]?

Wj 14,14

¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą łaskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię.

Wj 15,16

¹⁴Więść tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki!

Prorockie

Jr 1,5

³i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdiesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

Ez 3,26

²⁴Wstąpił jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu! ²⁵Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie będziesz mógł uciec się do nich. ²⁶Ja sprawię, że język przyłgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym. ²⁷Gdy Ja będę mówił do ciebie, otworzę ci usta i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. Kto chce słuchać, niech słucha, a kto zaprzestanie, niech zaprzestanie – bo to lud oporny.

Ha 1,13

¹¹Potem nabiera tchu i oddala się; przestępcą jest ten, kto ubóstwia swą siłę. ¹²Czyż to nie Ty, Boże mój, Świętości moja, jesteś od samych początków Panem? Nie pomrzemy! Na sąd go przeznaczyłeś, o Panie, Opoko moja, zachowałeś go, aby mu wymierzyć karę. ¹³Zbyt czyste oczy Twoje, by na zło patrzyły, a nieprawości pochwałać nie możesz. Czemu jednak spoglądasz na ludzi zdradliwych i milczysz, gdy bezbożny pożera uczciwszego od siebie? ¹⁴Obchodzi się on z ludźmi jak z rybami morskimi, jak z pełzającymi zwierzętami, którymi nikt nie rządzi. ¹⁵Wszystkich łowi na wędkę, zagarnia swoim niewodem albo w sieci gromadzi – krzycząc przy tym z radości.

Iz 64,11

⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasta są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludziem. ¹¹Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwalili nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru, i wszystko, co kochaliśmy, zmieniło się w zgłiszczą. ¹²Czyż na to wszystko możesz być nieczuły, Panie? Czy możesz milczeć, by nas pognać nad miarę?

Iz 57,11

⁹Udałaś się do Molocha z olejkami, użyłaś obficie twych wonnych olejków. Wylałaś daleko swych gońców, aż do Szeolu się zniżyłaś. ¹⁰Utrudziłaś się tyloma podróżami, ale nie powiedziałaś: Dosyć! Odnalazłaś żywotność twej siły, dlatego nie osłabłaś. ¹¹Kogo się lękasz i boisz, że Mnie chcesz oszukać? Nie pamiętasz o Mnie, nie dajesz Mi miejsca w twym sercu. Czyż nie tak? Ja milczę i przytykam oczy, a ty się Mnie nie boisz. ¹²Ja objawię twoją sprawiedliwość i twoje czyny nieużyteczne. ¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocala twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wichur je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiadzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę.

Lm 3,26

²⁴Działem mym Pan – mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego. ²⁵Tet Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. ²⁶Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana. ²⁷Dobrze dla męża, gdy dźwiga jarzmo w swojej młodości. ²⁸Jod Niech siedzi samotny w milczeniu, gdy On na niego je włożył.

Iz 53,7

⁵Lecz on był przeбитo za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie stworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzągących ją, tak on nie stworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Jr 4,19

¹⁷Niby strażnicy pól dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce! ¹⁹Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. ²⁰Kłęska za klęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałas. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb?

Jr 20,9

⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemoğeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzucimy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą.

Iz 62,6

⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jerozale, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie macie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jerozalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przysiął Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twój zwoża nieprzyjaciółom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twojego wina, przy którym się natrudziłeś.

Ha 2,20

¹⁸Cóż może posąg, który rzeźbiarz tworzy, obraz z metalu, fałszywa wyrocznia – że w nich to twórca nadzieję pokłada, gdy wykonuje swoje nieme bogi? ¹⁹Biada temu, co mówi: Obudź się! – do drzewa, Podnieś się! do niemego głazu. Czy on pouczy? Okryte one złotem i srebrem, lecz ducha wcale w nich nie ma. ²⁰A Pan mieszka w swym świętym domu, niechaj zamilknie przed Nim cała ziemia.

So 1,7

⁵[Wypię] także tych, którzy na dachach oddają pokłon wojsku niebieskiemu, i tych, którzy oddają pokłon, przysięgając na Pana i przysięgając na Milkoma, ⁶i tych, którzy się odwracają od Pana i którzy Pana nie szukają, i nie pytają o Niego. ⁷Milczcie przed obliczem Pana Boga, gdyż bliski jest dzień Pański, bo już przygotował Pan ofiarę, poświęcił swoich zaproszonych. ⁸W dniu zaś ofiary Pańskiej Ja zesłę karę na książąt i synów królewskich, i na wszystkich, którzy się ubierają w szaty cudzoziemskie. ⁹I w owym dniu zesłę karę na każdego, który przeskakuje próg, na tych, którzy napelniają dom swego pana gwałtem i oszustwem.

Iz 41,1

¹Uciszczone, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddał narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki.

Za 2,17

¹⁵Wówczas liczne narody przyznają się do Pana i będą ludem Jego, i zamieszkają pośród ciebie, a ty poznasz, że Pan Zastępów mnie posłał do ciebie. ¹⁶Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej i wybierze sobie znów Jerozale. ¹⁷Zamilknij, wszelkie ciało, przed obliczem Pana, bo już powstaje ze świętego miejsca swego.

Lm 2,10

⁸Chet Postanowił Pan wyrócić szańce Córy Syjonu, przeciągnął sznur [miernicy], nie cofnął ręki przed zniszczeniem, przedmurze i mur pogrążył w żalobie: pospołu one padają. ⁹Tet Bramy runęły na ziemię; połamane, pokruszył zawory; jej król i księżęta u pogan, nie ma już Prawa, nawet prorocy nie mają widzenia od Pana. ¹⁰Jod Usiedli na ziemi w milczeniu starsi Córy Syjonu, prochem głowy posypali, przywdziali wory; skłoniły głowy ku ziemi dziewice jerozolimskie. ¹¹Kaf Wzrok utraciłem od płaczu, drgają me trzewia, zółć się wylała na ziemię wskutek kłęski Córy mego ludu, gdy słaby niemowlęta i dzieci na placach miasta. ¹²Lamed Do matek swoich mówiły: Gdzie jedzenie i wino,? Padaly jak ciężko ranione na placach miasta, gdy uchodziło z nich życie na łonie ich matek.

Pozaewangeliczne

Rz 16,25

²³Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. ²⁴Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. ²⁵Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, ²⁶teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, ²⁷Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Rz 3,19

¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.

Dz 18,9

⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu cziciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy koryńskich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest. ⁹W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, ¹⁰bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele Ludu mam w tym mieście. ¹¹Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy.

2Kor 4,13

¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę.

Ap 8,1

¹A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. ²I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb. ³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem.

Ewangelie

J 1,1

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało.

J 8,6

⁴powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. ⁵W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co powiesz? ⁶Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. ⁷A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. ⁸I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi.

Mt 22,12

¹⁰Śludzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.

Mt 26,63

⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.

Mt 27,12

¹⁰I dali je za Pole Garncarza, jak mi rozkazał Pan. ¹¹Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Tak, Ja nim jestem. ¹²A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. ¹³Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw tobie? ¹⁴On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił.

Mt 27,14

¹²A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. ¹³Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw tobie? ¹⁴On jednak nie odpowiedział mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. ¹⁵A na każde święto namiestnik miał zwyczaj uwalniać jednego więźnia, którego chcieli. ¹⁶Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Łk 19,40

³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami.

Łk 9,36

³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. ³⁵A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!
³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego. ³⁸Naraz ktoś z tłumu zawołał: Nauczycielu, proszę Cię, wejrzyj na mego syna; to mój jedynak.

Łk 2,19

¹⁷Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. ¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumiali się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].

Łk 2,51

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomicie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: **Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.** ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

MIŁOSIERDZIE

103	16	34	17	36
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 3,26	Jr 31,20	Dz 17,28n	Łk 4,18
2	Rdz 43,30	Dn 9,9	Hbr 2,17	Łk 7,22
3	Wj 3,7n	Oz 1,6	2Kor 1,3	Łk 7,34
4	Wj 3,16n	Oz 11,8n	Jk 5,11	Łk 5,27
5	Wj 6,5	Oz 2,3	1Kor 7,25	Łk 5,30
6	Wj 33,19	Jr 31,20	2Kor 4,1	Łk 15,1n
7	Wj 34,6n	Iz 49,14n	1Tm 1,13	Łk 19,7
8	Sdz 2,18	Iz 54,7	1Tm 1,2	Mt 9,36
9	Syr 18,13	Oz 2,16	2Tm 1,2	Mt 14,14
10	Wj 34,6	Jr 12,15	Tt 1,4	Mt 15,32
11	Ne 9,17	Jr 33,26	2J 1,3	Łk 7,13
12	2Sm 24,14	Ez 33,11	Rz 11,32	Łk 8,42
13	Wj 22,26	Ez 39,25	Rz 1,31	Łk 9,38
14	Hi 31,16-23	Iz 14,1	Flp 2,1	Łk 9,42
15	Kpł 19,18	Iz 49,13	Ef 4,32	Łk 3,6
16	Syr 27,30-28,7	Jr 3,12n	1P 3,8	Mt 15,22
17		Iz 55,7	1J 3,17	Mt 17,15
18		Oz 6,1		Mt 20,30n
19		Mi 7,18n		Łk 15,7
20		Iz 9,16		Łk 15,10
21		Jr 16,5		Łk 15,20
22		Jr 16,13		Łk 13,6-9
23		Oz 11,9		Mt 5,7
24		Jon 4,2		Łk 1,50
25		Na 1,3		Łk 1,54
26		Jl 2,13		Łk 1,72
27		Iz 30,18		Łk 1,78
28		Am 1,11		Mt 5,48
29		Oz 4,2		Łk 6,36
30		Oz 6,6		Mt 9,13
31		Mi 6,8		Mt 12,7
32		Iz 58,6-11		Mt 5,7
33		Oz 11,9		Łk 10,30-37
34		Iz 55,7		Mt 18,23-35
35				Mt 18,32n
36				Mt 25,31-46

Ps 103,13; Ps 106,45; Ps 4,2; Ps 6,3; Ps 9,14; Ps 25,16; Ps 107,1; Ps 107,23; Ps 51,3; Ps 86,15; Ps 145,8; Ps 103,8nn;
Ps 103,13n; Ps 136; Ps 130,7;

Historyczne

1Krl 3,26

²⁴Następnie król rzekł: Przyniescie mi miecz! Niebawem przyniesiono miecz królowi. ²⁵A wtedy król rozkazał: Rozetnijcie to żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej i połowę drugiej! ²⁶Wówczas kobietę, której syn był żywy, zdjęła litość nad swoim synem i zawołała: Litości, panie mój! Niech dadzą jej dziecko żywe, abyście tylko go nie zabijali! Tamta zaś mówiła: Niech nie będzie ani moje, ani twoje! Rozetnijcie! ²⁷Na to król zabrał głos i powiedział: Dajcie tamtej to żywe dziecko i nie zabijajcie go! Ona jest jego matką. ²⁸Kiedy o tym wyroku sądowym króla dowiedział się cały Izrael, czcił króla, bo przekonał się, że jest obdarzony mądrością Bożą do sprawowania sądów.

Rdz 43,30

²⁸Odpowiedzieli: Sługa twój, a nasz ojciec, dobrze się miewa. Jeszcze żyje. I znów padli na kolana i oddali pokłon. ²⁹A gdy spojrzawszy, dostrzegł Beniamina, syna swej matki, zapytał: Czy to ten wasz brat najmłodszy, o którym mi mówiliście? I zaraz dodał: Oby cię Bóg darzył swą łaską, synu mój! ³⁰I nagle urwał, bo ogarnęło go tak wielkie wzruszenie na widok brata, że aż lzy nabiegły mu do oczu. Odszedł więc do swego pokoju i tam się rozplakał. ³¹Potem zaś, obmywszy twarz, wyszedł i usiłując panować nad sobą, wydał rozkaz: Niech podadzą posiłek! ³²Podano więc jemu osobno, jego braciom osobno i Egipcjanom – którzy z nim jadali – również osobno. Egipcjanie bowiem nie mogli jeść razem z Hebrajczykami, gdyż byłoby to dla Egipcjan rzeczą wstrętną.

Wj 3,7n

⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekań jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Wj 3,16n

¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą.

Wj 6,5

³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszzechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolnię was spod jarzma egipskiego.

Wj 33,19

¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden

człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały.

Wj 34,6n

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Sdz 2,18

¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali. ¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali. ¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudził sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemięzców i prześladowców. ¹⁹Lecz po śmierci sędziego odwracali się i czynili jeszcze gorzej niż ich przodkowie. Szli za cudzymi bogami, służyli im i pokłon im oddawali, nie wyrzekając się swych czynów ani drogi zatwardziałości. ²⁰Zapłonął więc gniew Pana przeciwko Izraelowi. I rzekł: Ponieważ lud ten przekroczył przymierze, które zawarłem z ich przodkami, i ponieważ nie usłuchał głosu mego,

Syr 18,13

¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zawraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań. ¹⁵Synu, do dobrych uczynków nie dodawaj przygany ani przykrego słowa do każdego daru.

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Ne 9,17

¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.

2Sm 24,14

¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości]. Wybierz sobie jedną z nich, a ja ci to uczynię. ¹³Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpiło siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjść ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć

Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnę! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty.

Wj 22,26

²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winieneś mu go oddać przed zachodem słońca. ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli by się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociągał z [ofiarą z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna.

Hi 31,16-23

¹⁶Czy odmawiałem prośbie nędzarzy i pozwoliłem zagasnąć oczom wdowy? ¹⁷Czy chleb swój sam spożywałem, czy nie jadł go ze mną sierota? ¹⁸Od dziecka jak ojciec go wychowałem i prowadziłem od łona matki. ¹⁹Czy na biedaka nagiego patrzałem, kiedy nędzarzom zabrakło odzienia? ²⁰Czy jego biodra mi nie dziękowały, że grzała je wełna mych jagniąt? ²¹Czy sierocie ręką groziłem, widząc w bramie mego poplecznika? ²²Niech barki mi odpadną od karku, niech ramię mi wyskoczy ze stawu, ²³gdyż bałbym się kłęski od Boga, nie zniósłbym Jego potęgi.

Kpł 19,18

¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będzicie przestrzegać moich ustaw. Nie będziecie łączyli dwóch gatunków bydła. Nie będziecie obsiewać pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziecie nosiły ubrania utkane z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Syr 27,30-28,7

³⁰Złość i gniew są obrzydliwościami, których pełen jest grzesznik. **[28]** ¹Tego, który się mści, spotka zemsta Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. ²Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. ³Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? ⁴Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? ⁵Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia? ⁶Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; – na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań! ⁷Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, – na przymierze Najwyższego, i daruj obrazę!

Prorockie

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Dn 9,9

⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobił, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu.

Oz 1,6

⁴I rzekł Pan do niego: Nadaj mu imię Jizreel, jeszcze trochę czasu upłynie, a ukarzę dom Jehu za krew [przelaną] w Jizreel i kres położę królestwu domu Izraela. ⁵W owym dniu złamię łuk Izraela na równinie Jizreel. ⁶Poczęła znowu i urodziła córkę. Rzekł do niego Pan: Nadaj jej imię Lo-Ruchama, – bo domowi Izraela nie okaże już więcej litości i wcale im nie przebaczę. ⁷Domowi Judy okaże jednak swą litość, znajdą ratunek we mnie, w Panu, Bogu swoim. Nie ocaleją ich jednak za pomocą łuku i miecza ani też wojny, koni czy jeźdźców. ⁸Gdy przestała karmić córkę Lo-Ruchama – poczęła znowu i porodziła syna.

Oz 11,8n

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Oz 2,3

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia.

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Iz 49,14n

¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmićcie weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrzyłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpiesz twoi budowniczo, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie.

Iz 54,7

⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiałą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdozna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Jr 12,15

¹³Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie: natrudzili się bezużytecznie. Wstydzili się muszą swych zbiorów z powodu gniewu Pana. ¹⁴Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju. ¹⁶A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: „Na życie Pana”, podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy mogą rozprzestrzenić się wśród mojego narodu. ¹⁷Jeśli zaś nie posłuchają, wyrwę ten naród, wyrwę, tak że zginie – wyrocznia Pana.

Jr 33,26

²⁴Czy nie zauważyłeś, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach. ²⁵Tak mówi Pan: Jeżeli nie istnieje moje przymierze z dniem i nocą, jeśli nie ustaliłem praw nieba i ziemi, ²⁶wtedy będę mógł odrzucić potomstwo Jakuba i Dawida, mojego sługi, nie biorąc z jego rodu panujących nad potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba. Przecież odmienię ich los i zlituję się nad nimi.

Ez 33,11

⁹Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę. ¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciążyą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występnego, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czegoż to chcecie zginąć, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występpek występnego nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popożnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć.

Ez 39,25

²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomniał oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażą się w nich świętym na oczach wielu narodów.

Iz 14,1

¹Zaiste, Pan zlituje się nad Jakubem i znowu sobie oberze Izraela: da im odpocząć we własnej ojczyźnie. Cudzoziemiec przyłączy się do nich i zostanie wcielony do domu Jakuba. ²Przyjmą ich narody i zaprowadzą do ich miejsca rodzinnego. Dom zaś Izraela weźmie ich sobie w posiadanie na ziemi Pańskiej, jako sługi i służące, tak że będzie trzymał w niewoli tych, którzy go trzymali, i panować będzie nad swoimi ciemiężycielami. ³Wówczas, kiedy Pan da ci pokój po twych cierpieniach i kłopotach, i po twardej niewoli, którą cię przytłoczono, przyjdzie do tego, że

Iz 49,13

¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

Jr 3,12n

¹⁰Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana. ¹¹Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę palił gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włóczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie.

Iz 55,7

⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶ Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczaniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

Oz 6,1

¹„Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to na pobіл, On ranę przewiąże. ²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyjście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasyci ziemię.”

Mi 7,18n

¹⁶Ujrzą przeto narody i będą zawstydzone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. ¹⁷Proch lizać będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drzeć będą i lęk odczuwać przed Tobą. ¹⁸Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występpek Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. ¹⁹Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. ²⁰Okazez wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

Iz 9,16

¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzićcami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się. ¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie;

wybuchu w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu. ¹⁸Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma litości nad bratem swoim.

Jr 16,5

³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojczym, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵**Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyroczenia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie.** ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce.

Jr 16,13

¹¹Wtedy powiesz im: Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie – wyroczenia Pana – i poszli za cudzymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa. ¹²Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa. ¹³Wyrzucę was więc z tego kraju do ziemi, której nie znacie wy ani nie znali przodkowie wasi. Tam możecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, gdyż nie mam dla was przebaczenia. ¹⁴Dlatego właśnie nadejdą dni – wyroczenia Pana, kiedy nie będą już mówić: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ¹⁵lecz raczej: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom.

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyroczenia Pana.

Jon 4,2

¹Nie podobało się to Jonaszowi i oburzył się. ²Modlił się więc do Pana i mówił: Proszę, Panie, czy nie to właśnie miałem na myśli, będąc jeszcze w moim kraju? Dlatego postanowiłem uciec do Tarszis, bo wiem, że Ty jesteś Bogiem łagodnym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i bogatym w łaskę, litującym się nad niedolą. ³Teraz, Panie, zabierz mi, proszę, moje życie, albowiem lepsza dla mnie śmierć niż życie. ⁴Pan odrzekł: Czy uważasz, że słusznie jesteś oburzony?

Na 1,3

¹Wyrok na Niniwę. Księga widzenia Nahuma z Elkosz. ²Zazdrośnym i mścącym się Bogiem jest Pan; mścicielem jest Pan i Władcą [pełnym] gniewu; Pan mści się na swych wrogach i długo się gniewa na swoich nieprzyjaciół. ³Pan jest cierpliwy, ale i wielki potęgą; a z pewnością nikogo nie zostawia bez kary. Wśród burzy i wichru Jego droga, a chmury – pyłem nóg Jego. ⁴On gromi morze i On je wysusza, i wszystkie rzeki zamienia w pustynię. Omdlewa Baszan i Karmel i więdną kwiat Libanu. ⁵Przed Nim drżą góry i pagórki się rozpylają; a ziemia trzęsie się od Jego oblicza – i łąd, i wszyscy jego mieszkańcy.

Jl 2,13

¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyroczenia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmiecie w róg, zarządźcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie.

Iz 30,18

¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku. ¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają! ¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jeruzolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. ²⁰Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza.

Am 1,11

⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Zesłę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż prześladował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Zesłę więc ogień na Teman, i strawi pałace Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice.

Oz 4,2

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznaania Boga bardziej niż całopalenia. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występek, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem toim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogę znieść niegodziwe skarby i efe uszczuplaną, przekłętną?

Iz 58,6-11

⁴Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiew wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyysz, przyodzian i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedza cię będzie, chwala Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przynębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwałiska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów,

odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich,

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptaactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 55,7

⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

Pozaewangeliczne

Dz 17,28n

²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych.

Hbr 2,17

¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągnięcia za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

2Kor 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, ⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. ⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy.

Jk 5,11

⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. ¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcówę [nagrode za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. ¹²Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod

sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny!

1Kor 7,25

²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony!

2Kor 4,1

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie,

1Tm 1,13

¹¹powierzonej mi Ewangelii chwały błogosławionego Boga. ¹²Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, ¹³ongis bluźniercę, przesładowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. ¹⁴A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy.

1Tm 1,2

¹Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei – ²do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana. ³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, ⁴a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą.

2Tm 1,2

¹Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, [posłany] dla głoszenia życia obiecane w Chrystusie Jezusie, ²do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! ³Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy nieustannie cię wspominam w moich modlitwach w nocy i w dzień. ⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napełniła mnie radość

Tt 1,4

²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego – ⁴do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego. ⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność.

2J 1,3

¹[Ja] prezbiter – do Wybranej Pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, i nie tylko ja sam, ale także wszyscy, którzy znają prawdę, ²[ja miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku.

Rz 11,32

³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

Rz 1,31

²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarzy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co zle pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwala tych, którzy to czynią.

Flp 2,1

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie.

Ef 4,32

³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczetowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

1P 3,8

⁶Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszania. ⁷Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony cziłą jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. ⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. ¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie.

1J 3,17

¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca.

Ewangelie

Łk 4,18

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więziom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

Łk 7,22

²⁰Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: Jan Chrzciciel przysłał nas do Ciebie z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ²¹W tym właśnie czasie [Jezus] wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych duchów; także wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. ²²Odpowiedział im więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ²³A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ²⁴Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Łk 7,34

³²Podobni są do dzieci przesiadujących na rynku, które głośno przymawiają jedne drugim: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie płakali. ³³Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. ³⁴Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. ³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność. ³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem.

Łk 5,27

²⁵I natychmiast wstał wobec nich, wziął łożo, na którym leżał, i poszedł do swego domu, wielbiąc Boga. ²⁶Wtedy zdumienie ogarnęło wszystkich; wielbili Boga i pełni bojaźni mówili: Przedziwne rzeczy widzieliśmy dzisiaj. ²⁷Potem wszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego na komorze celnej. Rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁸On zostawił wszystko, wstał i z Nim poszedł. ²⁹Lewi zaś wydał dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a był spory tłum celników oraz innych [ludzi], którzy zasiadali z nimi do stołu.

Łk 5,30

²⁸On zostawił wszystko, wstał i z Nim poszedł. ²⁹Lewi zaś wydał dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a był spory tłum celników oraz innych [ludzi], którzy zasiadali z nimi do stołu. ³⁰Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? ³¹Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebuję lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. ³²Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników.

Łk 15,1n

¹Przybliżyli się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?

Łk 19,7

⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzał w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.

Mt 9,36

³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelie o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Mt 14,14

¹²Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi. ¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. ¹⁴Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich

chorych. ¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności. ¹⁶Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść!

Mt 15,32

³⁰I przyszedli do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. ³¹Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. ³²Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasłabł w drodze. ³³Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowie weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum? ³⁴Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek.

Łk 7,13

¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce.

Łk 8,42

⁴⁰Gdy Jezus powrócił, tłum przyjął Go z radością, bo wszyscy Go wyczekiwali. ⁴¹A oto przyszedł człowiek, imieniem Jair, który był przełożonym synagogi. Upadł Jezusowi do nóg i prosił Go, żeby zaszedł do jego domu. ⁴²Miał bowiem córkę jedynaczkę, liczącą około dwunastu lat, która była bliska śmierci. Gdy Jezus tam podążył, tłumy napierały na Niego. ⁴³A pewna kobieta, która od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi, całe swe mienie wydała na lekarzy, z których żaden nie mógł jej uleczyć, ⁴⁴podeszła z tyłu i dotknęła frędzli Jego płaszcza, a natychmiast ustał jej upływ krwi.

Łk 9,38

³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego. ³⁸Naraz ktoś z tłumu zawołał: Nauczycielu, proszę Cię, wejrzyj na mego syna; to mój jedynak. ³⁹A oto chwytą go duch, tak że nagle krzyczy; miota nim tak, że się pieni, i tylko z trudem odstępuje od niego, rzucając nim o ziemię. ⁴⁰Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli.

Łk 9,42

⁴⁰Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie mogli. ⁴¹I rzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Dokąd jeszcze będę wśród was i będę was zniósł? Przyprowadź tu swego syna! ⁴²Gdy on jeszcze podchodził, zły duch porwał go i zaczął nim miotać. Jezus rozkazał surowo duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go jego ojcu. ⁴³A wszyscy osłupieli ze zdumienia nad wielkością Boga. Gdy tak wszyscy pełni byli podziwu dla wszystkich Jego czynów, Jezus powiedział do swoich uczniów: ⁴⁴Weźcie wy sobie dobrze do serca te słowa: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Łk 3,6

⁴Jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! ⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! ⁶I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże. ⁷Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię zmijoye, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahamama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi.

Mt 15,22

²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym. ²¹Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolicę Tyru i Sydonu. ²²A oto kobieta kananejjska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana

przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela.

Mt 17,15

¹³Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu. ¹⁴Gdy przyszedli do tłumy, podszedł do Niego pewien człowiek i padając przed Nim na kolana, ¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!

Mt 20,30n

²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służył, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! ³¹Tłum nastawał na nich, żeby umilkli; lecz oni jeszcze głośniej wołali: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida! ³²Jezus przystanął, kazał ich przywołać i zapytał: Cóż chcecie, żeby wam uczynił? ³³Odpowiedzieli Mu: Panie, żeby się otworzyły nasze oczy.

Łk 15,7

⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcicie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcicie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam.

Łk 15,10

⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcicie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojczcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

Łk 15,20

¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojczcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi!

Łk 13,6-9

⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia? ⁸Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię się i obłożę nawozem; ⁹i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć. ¹⁰Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

Mt 5,7

⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. ⁷Błogosławieni miłośerni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Łk 1,50

⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych.

Łk 1,54

⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syć dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiegał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Łk 1,72

⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyć tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy

Łk 1,78

⁷⁶A i ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Mt 5,48

⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Łk 6,36

³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłośerni, jak Ojciec wasz jest miłośerny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadra wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Mt 9,13

¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebuje lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postzczą? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

Mt 12,7

⁵Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabat kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabat, a są bez winy? ⁶Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. ⁷Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępiłobyście niewinnych. ⁸Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat. ⁹Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi.

Mt 5,7

⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyчени. ⁷Błogosławieni miłośerni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.

Łk 10,30-37

³⁰Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili na pół umarłego, odeszli. ³¹Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. ³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. ³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: ³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. ³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał go spodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. ³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? ³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyń podobnie!

Mt 18,23-35

²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie. ³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsłudy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważś mnie prosił. ³³Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 18,32n

³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsłudy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważś mnie prosił. ³³Czyż więc i ty nie powinieneś być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 25,31-46

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy

widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;

byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

MIŁOŚĆ

262	59	27	72	104
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,23n	Za 7,9	Hbr 1,1	Łk 1,54n
2	Rdz 3,16	Iz 41,8	Rz 8,39	J 1,18
3	Rdz 12,10-19	Am 3,7	1J 3,1	Łk 2,11
4	Rdz 22	Am 3,2	1J 4,9	Mk 1,11
5	Rdz 24	Oz 11,8	Kol 1,13	Mk 9,7
6	Rdz 34	Oz 2,21n	Rz 5,6n	Mk 12,6
7	1Sm 18,1nn	Jr 31,3	Tt 3,5	J 3,35
8	2Sm 3,16	Jr 31,20	1J 4,10-19	J 10,17
9	2Sm 12,15-25	Jr 31,22	Rz 5,8	J 15,9
10	2Sm 19,1-5	Ez 16,60-63	Rz 8,32	Mt 28,20
11	Rdz 24,49	Ez 36,26n	1J 3,1	J 14,18n
12	Joz 2,12nn	Ez 34	Ga 4,4-7	J 3,16
13	Rut 3,10	Iz 5	Hbr 10,5nn	J 3,19
14	Prz 15,17	Ez 17,6-10	Dz 10,38	J 3,36
15	Prz 5	Jon 4,10n	Rz 8,28	Łk 2,49
16	Syr 9,1-9	Jl 2,13	1Kor 8,3	Mk 1,35
17	Rdz 1	Iz 30,18	1J 5,2	Mt 11,25
18	Rdz 2-3	Iz 56,6	Hbr 2,17n	J 4,34
19	Joz 24,2n	Jr 31,33n	Hbr 4,15	J 6,38
20	Rdz 18,17	Ez 36,25nn	2Kor 5,14n	J 5,30
21	Rdz 12,1	Am 1-2	1Tm 2,5n	J 8,26
22	Rdz 22,2	Iz 1,14-17	1Tm 2,5	J 8,40
23	Wj 32,9-13	Jr 9,2-5	Flp 2,9nn	J 11,41n
24	Wj 3,4	Ez 18,5-9	Ef 5,25nn	J 9,31
25	Wj 33,11	Ml 3,5	Ga 2,20	Mk 10,21
26	Wj 34,6n	Jr 22,15n	2Kor 5,16	Łk 8,1nn
27	Pwt 7,7n	Jr 9,4	Dz 2,1-36	J 11,3
28	Pwt 6,5		Ef 2,21n	J 11,5
29	Pwt 11,13		Rz 8,15	J 11,36
30	Pwt 19,9		Rz 8,35-39	Mk 10,45
31	Pwt 4,9-28		1Kor 13,12	Mt 11,28nn
32	Pwt 30,15-20		Rz 8,32	Łk 7,36-50
33	Pwt 30,6		1J 4,8	Łk 19,1-10
34	Pnp 8,6		1J 4,16	Mt 21,31n
35	Pwt 4,7		Ga 5,22	Mk 3,13
36	2Sm 12,24		Ga 6,2	J 15,15n
37	Mdr 11,23-26		Rz 13,8n	Mt 22,37
38	Rdz 6,8		Kol 3,14	Mt 10,40
39	Syr 1,10		2J 1,5	J 8,42
40	Syr 4,14		Ga 5,6	J 14,21-24
41	Syr 2,11-17		Ga 5,22	J 14,15
42	2Mch 6-7		1J 4,20n	J 14,21
43	Pwt 7,7n		1J 5,2	J 14,23
44	Kpł 19,18		Ef 5,1n	Łk 2,34
45	Kpł 19,1-37		Ef 5,25	J 6,60-71
46	Pwt 6,4-13		1J 4,11n	J 3,18n
47	Rdz 3,12		Rz 5,5	J 8,13-59
48	Rdz 4,9n		Rz 15,30	J 12,48
49	Wj 20,12-17		1J 4,7	Łk 9,22
50	Wj 22,20-26		Rz 12,5-10	Łk 17,25

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Wj 23,4-12		1Kor 12,12-27	Łk 24,7
52	Prz 14,21		1J 3,16	Łk 24,26
53	Prz 1,8-19		1J 4,19n	J 13,1
54	Syr 25,1		1J 2,7n	Mt 26,53
55	Mdr 2,10nn		Rz 5,6nn	J 10,18
56	Kpł 19,18		Ga 3,28	Mk 14,32-41
57	Kpł 19,34		Rz 12,14-21	Mk 15,34
58	Pwt 10,19		Ef 4,25-5,2	Łk 23,28
59	Pwt 10,18n		Ef 5,25-32	Łk 23,34
60			Ga 5,13	Łk 23,43
61			Flp 2,1-11	J 19,26
62			1Kor 13	J 15,13
63			1Kor 13,4nn	Łk 23,46
64			1Kor 13,1nn	Mk 10,45
65			1Kor 13,8-13	Mk 14,24
66			1Kor 8,1	J 17,4
67			Ef 4,16	J 10,17
68			Flp 1,9nn	J 17
69			1J 4,10	J 17,19
70			1J 2,14n	Mk 14,50
71			1J 3,11-18	Łk 23,13-24
72			1J 4,7-5,4	J 14,16nn
73				Łk 24,49
74				J 16,14
75				J 10,30
76				J 17,11
77				J 17,21n
78				J 1,1
79				J 10,33-38
80				Mt 11,27
81				Łk 10,26n
82				Mk 12,28-33
83				J 15,12
84				Mt 5,44n
85				Łk 6,36
86				Mt 25,40
87				Mk 10,45
88				Łk 14,13
89				Łk 7,39
90				Mt 5,43-47
91				Łk 10,29-37
92				Mt 18,21n
93				Mt 6,12
94				Mt 6,14n
95				Mt 5,23-26
96				J 3,16
97				J 15,16
98				J 17,9
99				J 12,24n
100				J 17,26

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101				J 17,11
102				J 17,15n
103				J 17,21
104				J 13,35

Ps 37,25-29; Ps 146,8; Ps 113,5-9; Ps 4,4; Ps 132,9; Ps 132,16; Ps 136; Ps 34,9; Ps 100,5; Ps 31,24; Ps 73,25; Ps 116,1; Ps 34,13; Ps 119,127; Ps 10; Ps 40,14-17; Ps 73;

Historyczne

Rdz 2,23n

²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię nieźmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

Rdz 12,10-19

¹⁰Kiedy zaś nastął głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie. ¹¹A gdy się już zbliżał do Egiptu, rzekł do swojej żony, Saraj: Wiem, że jesteś urodziwą kobietą; ¹²skoro cię ujrzą Egipcjanie, powiedzą: to jego żona; i zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu. ¹³Mów więc, że jesteś moją siostrą, aby mi się dobrze wiodło ze względu na ciebie i abym dzięki tobie utrzymał się przy życiu. ¹⁴Gdy Abram przybył do Egiptu, zauważyli Egipcjanie, że Saraj jest bardzo piękną kobietą. ¹⁵Ujrawszy ją, dostojnicy faraona chwaliли ją także przed faraonem. Toteż zabrano Saraj na dwór faraona, ¹⁶Abramowi zaś wynagrodzono za nią sowsicę. Otrzymał bowiem drobne i większe bydło, osły, niewolników i niewolnice oraz oslice i wielbłądy. ¹⁷Pan jednak dotknął faraona i jego otoczenie wielkimi karami za zabranie Saraj, żony Abrama. ¹⁸Wezwał więc faraon Abrama i rzekł: Cóż mi uczynił? Czemu mi nie powiedziałeś, że ona jest twoją żoną? ¹⁹Dlaczego mówiłeś: To moja siostra, tak że wziąłem ją sobie za żonę? A teraz oto twoja żona; zabierz ją i idź!

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojczko mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyni mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzwawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twój zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił

do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Rdz 24

¹Abraham zestarzał się i doszedł do podeszłego wieku, a Pan mu we wszystkim błogosławił. ²I rzekł Abraham do najstarszego swego sługi, który był zarządcą całej jego posiadłości: Połóż mi swą rękę pod biodro, ³bo chcę, żebyś mi przysiągł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród kobiet Kanaanu, w którym mieszkam, ⁴ale że pójdziesz do mojego kraju i do mojej rodziny i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka. ⁵Odpowiedział mu sługa: A gdyby taka kobieta nie zechciała przyjść ze mną do tego kraju, czy mogę wtedy zaprowadzić twego syna do kraju, z którego pochodzisz? ⁶Rzekł do niego Abraham: Bacz, byś nie odprowadzał tam mego syna! ⁷Pan, Bóg niebios, który mnie wywiódł z domu mego ojca i z mego kraju rodzinnego, który mi przysiągł: Potomstwu twemu dam ten kraj; On pośle swego anioła przed tobą; weźmiesz stamtąd żonę dla mego syna. ⁸A gdyby owa kobieta nie chciała przyjść z tobą, wtedy jesteś zwolniony z tej przysięgi; jednak syna mego nie wolno ci tam odprowadzać. ⁹Wtedy sługa położył rękę pod biodro Abrahama, pana swego, i przysiągł mu spełnić te słowa. ¹⁰Sługa ów zabrał z sobą dziesięć wielbłądów oraz kosztowności swego pana i wyruszył do Aram-Naharaimi, do miasta, w którym mieszkał Nachor. ¹¹Tam rozsiadł wielbłądy przy studni poza miastem w porze wieczornej, wtedy właśnie, kiedy czerpano wodę. ¹²I mówił: Panie, Boże pana mego, Abrahama, spraw, proszę, by dzisiaj nastąpiło spotkanie; bądź łaskaw dla mego pana, Abrahama! ¹³Gdy teraz stoję przy źródle i gdy córki mieszkańców tego miasta wychodzą, aby czerpać wodę, ¹⁴niechaj dziewczyna, której powiem: Nachyl mi dzban twój, abym się mógł napić, a ona mi odpowie: Pij, a i wielbłądy twoje napoje, będzie tą, którą przeznaczyłeś dla sługi swego, Izaaka; wtedy poznam, że jesteś łaskaw dla mego pana. ¹⁵Zanim przestał się modlić, nadeszła ze swoim dzbanem na ramieniu Rebeka, córka Betuela, syna Milki, żony Nachora, brata Abrahama. ¹⁶Panna to była bardzo piękna, dziewica, która nie obcowiała jeszcze z mężczyzną. Ona to zeszła do źródła i napełniwszy swój dzban, wracała. ¹⁷Wtedy sługa wybiegł jej naprzeciw i rzekł: Daj mi się napić trochę wody z twego dzbana! ¹⁸A ona powiedziała: Pij, panie mój – i szybko pochyliła swój dzban, i dała mu pić. ¹⁹A gdy go napoiła, rzekła: Także dla twych wielbłądów naczepię wody, aby mogły pić do woli. ²⁰Po czym szybko wyłała ze swego dzbana wodę do koryta i pobięła znów do studni czerpać wodę, aż niosła dla wszystkich wielbłądów. ²¹On zaś przypatrywał się jej, aby się przekonać, czy Pan pozwoli mu osiągnąć cel podróży czy nie. ²²Ale gdy się wielbłądy napiły, wyjął złoty kolczyk wagi pół sykla oraz dwie złote bransolety na jej ręce, ważące dziesięć syklów, ²³i zapytał: Czyją jesteś córką, powiedz mi, proszę. Czy w domu twego ojca jest miejsce dla nas na nocleg? ²⁴A ona rzekła: Jestem córką Betuela, syna Milki, którego ona urodziła Nachorowi. ²⁵Po czym dodała: Dość u nas słomy i paszy oraz miejsca do przenocowania. ²⁶Wtedy człowiek ów padł na kolana i oddawszy pokłon Panu, ²⁷rzekł: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg mego pana, Abrahama, który nie omieszkał okazać swej łaskawości i wierności memu panu, ponieważ prowadził mnie drogą do domu krewnych mojego pana! ²⁸Tymczasem dziewczyna pobięła do domu i opowiedziała swej matce o tym, co zaszło. ²⁹A miała Rebeka brata imieniem Laban. Ten to Laban udat się śpiesznie do owego człowieka, za miasto do źródła. ³⁰Zobaczył bowiem kolczyk w nozdrzach i bransolety na rękach swej siostry i usłyszał, jak Rebeka mówiła, co jej ów człowiek powiedział. Podeszłszy więc do tego człowieka stojącego z wielbłądami u źródła, ³¹rzekł do niego: Pójdz, błogosławiony przez Pana, czemu stoisz tu na dworze! Przygotowałem dom dla ciebie i miejsce dla twych wielbłądów. ³²Udał się więc ów człowiek do domu. Rozkiełniano wielbłądy, dano słomę i paszę wielbłądom oraz wodę do obmycia jego nóg i nóg ludzi, którzy z nim byli. ³³Gdy zaś podano owemu człowiekowi posiłek, rzekł: Nie będę jadł, dopóki nie przedstawię mej prośby. Rzekł Laban: Mów! ³⁴I zaczął mówić: Jestem sługą Abrahama. ³⁵Pan w szczególny sposób pobłogosławił memu panu, toteż stał się on zamożny: dał mu drobne i większe bydło, srebro, złoto, niewolników, niewolnice, wielbłądy i osły. ³⁶Żona zaś mego pana, Sara, urodziła panu memu w podeszłym swym wieku syna. Jemu to oddał on całą swą majątność. ³⁷Pan mój kazał mi przysiąc, że spełnię takie polecenie: Nie wolno ci wziąć żony dla mego syna spośród kobiet Kanaanu – kraju, w którym przebywam, ³⁸lecz masz udać się do rodziny mego ojca, do moich krewnych, i stamtąd wziąć żonę dla mego syna. ³⁹Gdy zaś rzekłem memu panu: A jeśli taka kobieta nie zechce pójść ze mną – ⁴⁰odpowiedział mi: Pan, któremu służę, pośle z tobą swego anioła i sprawi, że zamiar twój ci się powiedzie, że weźmiesz żonę dla mego syna z rodziny mojej, z rodu mojego ojca. ⁴¹Będziesz zaś zwolniony z przysięgi, jeśli pójdziesz do moich krewnych, a oni ci jej nie dadzą; tylko wtedy będziesz wolny od mego przekleństwa. ⁴²Gdy więc dziś przyszedłem do źródła, modliłem się: Panie, Boże pana mego Abrahama, jeśli chcesz mi poszczęścić w drodze, jaką tu

taj odbyłem,⁴³ gdy oto jestem u źródła, niech stanie się tak, żeby ta dziewczyna wyszła czerpać wodę. A gdy jej powiem: Daj mi się napić trochę wody z tego dzbanu,⁴⁴ niechaj mi powie: Pij ty, a i wielbłądy twe napoję; będzie to ta kobieta, którą Pan wybrał dla syna pana mego.⁴⁵ Zaledwie przestałem tak w duchu się modlić, ukazała się Rebeka z dzbanem na ramieniu i zeszła do źródła, aby czerpać wodę. Wtedy powiedziałem do niej: Daj mi pić.⁴⁶ Ona zaś szybko nachyliła swój dzban i powiedziała: Pij, a potem napoję także twe wielbłądy. I napiłem się, i wielbłądy moje napoiła.⁴⁷ A gdy ją zapytał: Czyją jesteś córką, odpowiedziała: Jestem córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka. Włożyłem więc koleczek w jej nozdrza i bransolety na jej ręce.⁴⁸ A potem padłem na kolana i oddałem pokłon Panu, i dziękowałem Panu, Bogu pana mego Abrahama, że poprowadził mnie drogą właściwą, abym wziął bratanicę pana mego za żonę dla jego syna.⁴⁹ A teraz powiedzcie mi, czy chcecie okazać panu mojemu prawdziwą życzliwość; a jeśli nie – powiedzcie, a wtedy udam się gdzie indziej.⁵⁰ Wtedy Laban i Betuel tak odpowiedzieli: Ponieważ Pan tak zamierzył, nie możemy ci powiedzieć nie lub tak.⁵¹ Masz przed sobą Rebeke, weź ją z sobą i idź. Niechaj będzie ona żoną syna pana twego, jak postanowił Pan.⁵² Gdy sługa Abrahama usłyszał te ich słowa, oddał pokłon Panu.⁵³ Po czym wyjąwszy srebrne i złote klejnoty oraz szaty, dał je Rebecce; a bratu i matce jej ofiarował drogocenne dary.⁵⁴ Potem on i ci, którzy z nim przybyli, najadłszy się i napiwszy, udali się na spoczynek. A gdy wstali rano, rzekł sługa Abrahama: Pozwólcie mi wrócić do mego pana.⁵⁵ Odpowiedzieli brat i matka dziewczyny: Niechaj pozostanie ona z dziesięć dni, zanim odejdzie.⁵⁶ Ale on przynaglał, mówiąc: Nie zatrzymujcie mnie wy, skoro Pan pozwolił mi dopiąć celu mojej podróży. Pozwólcie mi odejść i wrócić do mego pana.⁵⁷ Wtedy oni rzekli: Zawołajmy dziewczynę i zapytajmy ją samą.⁵⁸ Zawołali zatem Rebeke i spytali: Czy chcesz iść z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Chcę iść.⁵⁹ Wyprawili więc Rebeke, siostrę swoją, i jej piastunkę ze sługą Abrahama i z jego ludźmi.⁶⁰ Pobłogosławili Rebeke i tak rzekli: Siostrzo nasza, wzrastaj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół!⁶¹ Po czym Rebeke i jej niewolnice wsiadły na wielbłądy i ruszyły w drogę za owym człowiekiem. Sługa Abrahama zabrał więc Rebeke i odjechał.⁶² A Izaak, który naówczas mieszkał w Negebie, właśnie wracał od studni Lachaj-Roj;⁶³ wyszedł bowiem zamyślony na pole przed wieczorem. Podniósłszy oczy, ujrzał zbliżające się wielbłądy.⁶⁴ Gdy zaś Rebeka podniosła oczy, spostrzegła Izaaka, szybko zsiadła z wielbłąda⁶⁵ i spytała sługę: Kim jest ten mężczyzna, który idzie ku nam przez pole? Sługa odpowiedział: To mój pan. Wtedy Rebeka wzięła zasłonę i zakryła twarz.⁶⁶ Kiedy sługa opowiedział Izaakowi o wszystkim, czego dokonał,⁶⁷ Izaak wprowadził Rebeke do namiotu Sary, swej matki. Wziąwszy Rebeke za żonę, Izaak miłował ją, bo była mu pociechą po matce.

Rdz 34

¹Pewnego razu Dina, córka Jakuba, którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzyć na kobiety tego kraju.² A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chiwwity, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt.³ I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał.⁴ Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dziewczeczkę dla mnie za żonę!⁵ Gdy Jakub dowiedział się, że Sychem zhańbił jego córkę, Dinę – synowie jego byli przy trzodach na pastwisku – nic nie powiedział, czekając, aż wróć.⁶ Chamor, ojciec Sychemy, wybrał się do Jakuba, aby z nim porozmawiać.⁷ Tymczasem synowie Jakuba wrócili z pola. I gdy się dowiedzieli, ogarnął ich smutek, a zarazem bardzo się rozgniewali, że popełniono czyn, który u Izraelitów uchodził za zbrodnię: zgwałcono córkę Jakuba, co było niegodziwością.⁸ Chamor zaś tak do nich mówił: Sychem, syn mój, całym sercem przylgnął do waszej dziewczyny. Dajcie mu ją więc za żonę.⁹ Spowinowacicie się z nami; córki i wasze dacie nam za żony, a córki nasze weźmiecie sobie.¹⁰ Zamieszkacie z nami i kraj ten stanie dla was otworem. Możecie się w nim osiedlać, swobodnie poruszać oraz nabywać sobie tę ziemię na własność.¹¹ Sychem rzekł też do ojca i braci Diny: Darzcie mnie [tylko] życzliwością, a dam wam, czegokolwiek zażądacie ode mnie.¹² Wyznaczcie mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę.¹³ Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi – mówili tak dłatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę –¹⁴ rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą.¹⁵ Tylko pod tym warunkiem zgodzimy się na waszą prośbę, jeśli staniecie się takimi jak my, poddając obrzezaniu każdego z waszych mężczyzn.¹⁶ Wtedy tylko damy wam nasze córki i córki wasze będziemy brali sobie za żony, zamieszkamy razem z wami i staniemy się jednym ludem.¹⁷ Jeśli zaś nie usłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, weźmiemy naszą dziewczynę i odejdziemy.¹⁸ Chamorowi i Sychemowi, jego synowi, podobały się te słowa.¹⁹ Młodzieniec ów nie zwlekał z załatwieniem sprawy, bo bardzo miłował córkę Jakuba; był zaś najbardziej szanowany ze wszystkich w rodzinie swego ojca.²⁰ Wszedłszy więc do bramy miasta, Chamor i syn jego, Sychem, tak przemówili do mieszkańców: ²¹Ludzie ci są przyjaźnie do nas usposobieni. Niechaj mieszkają w kraju i niech się w nim poruszają swobodnie. Przecież jest tu dość przestrzeni dla nich. Córki ich będziemy brali sobie za żony, nasze zaś córki będziemy im oddawali.²² Pod tym jednak warunkiem godzą się oni mieszkać wśród nas, stając się jednym

ludem, że będzie u nas obrzezany każdy mężczyzna, tak jak oni są obrzezani.²³ Czyż wtedy ich stada, ich dobytek i wszystko ich bydło nie będzie należało do nas? Byleśmy tylko przystali na ich żądanie, a wtedy pozostaną z nami.²⁴ I usłuchali Chamora oraz syna jego, Sychemy, wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu.²⁵ A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn.²⁶ Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychemy, i odeszli.²⁷ Wtedy [pozostali] synowie Jakuba przyszedli do pomordowanych i obrabowali miasto za to, że zhańbiono ich siostrę.²⁸ Zabrali trzody, bydło i osły – wszystko, co było w mieście i na polu.²⁹ Całe ich mienie, wszystkie dzieci i kobiety uprowadzili w niewolę, zrabowawszy wszystko, co znaleźli w domach.³⁰ Wtedy Jakub rzekł do Symeona i Lewiego: Sprowadziście na mnie nieszczęście, bo przez was będą mnie mieć w nienawiści mieszkańcy tego kraju, Kananejczycy i Peryzycy. Ja przeciw nielicznym mam ludzi, i jeżeli oni wystąpią razem przeciwko mnie, poniosę porażkę – zginę ja i cała moja rodzina.³¹ A oni mu na to: Czyż [mieliśmy pozwolić na to, żeby] obchodzono się z naszą siostrą jak z nierządnicą?

1Sm 18,1nn

¹Kiedy właśnie przestał przemawiać do Saula, dusza Jonatana przylgnęła całkowicie do duszy Dawida. Pokochał go Jonatan tak jak samego siebie.² Od tego również dnia Saul zabrał go do siebie i nie pozwolił mu już wrócić do domu ojcowskiego.³ Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, umiłowal go bowiem jak samego siebie.⁴ Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i oddał go Dawidowi, jak i resztę swojego stroju – aż do miecza, łuku i pasa.⁵ A Dawid wyprawił się i wiodło mu się dobrze, dokądkolwiek go Saul posyłał. Saul więc ustanowił go dowódcą wojska. [Dawid] był lubiany nie tylko przez cały naród, ale też przez dworzan Saula.

2Sm 3,16

¹⁴Dawid wysłał też posłów do Iszbaala, syna Saula, żądając: Zwróć moją żonę, Mikal, którą nabyłem za sto napletków filistyńskich.¹⁵ Iszbaal kazał ją więc zabrać od męża jej, Paltielu, syna Lajisza.¹⁶ Mąż szedł za nią, a towarzysząc jej aż do Bachurim, płakał. Abner rzekł jednak do niego: Wróć się! I zawrócił.¹⁷ Przeprowadził też Abner rozmowy ze starszym Izraela, oznajmiając im: Już dawno okazywaliście pragnienie, aby mieć nad sobą Dawida jako króla.¹⁸ Dokonajcie tego teraz, gdyż Pan dał Dawidowi taką obietnicę: Oto za pośrednictwem mojego sługi, Dawida, uwolnię lud mój izraelski z rąk filistyńskich i z rąk wszystkich wrogów.

2Sm 12,15-25

¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało.¹⁶ Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi.¹⁷ Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronili się jednak; w ogóle z nimi nie jadał.¹⁸ W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego.¹⁹ Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szepcąc, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło.²⁰ Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił.²¹ Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiłeś się.²² Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło?²³ Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci.²⁴ Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłowal.²⁵ [Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana.

2Sm 19,1-5

¹Joabowi zaś doniesiono: Król płacze. Rozpacza z powodu Absaloma.² Tak więc zwycięstwo przemieniło się w tym dniu w żalobę dla całego ludu. Posłyszal bowiem lud w tym dniu wiadomość: Król martwi się z powodu swego syna.³ Tego dnia lud [zbrojny] zbliżał się niepostrzeżenie do miasta, usiłując ukradkiem wejść do niego, tak jak ukradkiem wchodzi wojsko hańbą okryte, dlatego że uciekło z placu boju.⁴ Król zakrył swą twarz i wołał głośno: Synu mój, Absalomie, Absalomie, synu mój, mój synu!⁵ Joab udał się do króla, do jego domu,

i rzekł: Okryłeś wstydem twarze wszystkich swoich sług, którzy ochronili dzisiaj życie twoje i życie twych synów i córek, życie żon twoich i nałożnic. ⁶Darzysz miłością tych, którzy cię mają w nienawiści, a nienawidzisz tych, którzy cię Kochają. Dzisiaj pokazałeś, że dowódcy i słudzy są dla ciebie niczym. Przekonałem się dzisiaj, że gdyby Absalom pozostał przy życiu, a my wszyscy gdybyśmy dzisiaj pomarli, wydałoby się to słuszne w twoich oczach. ⁷Teraz jednak podnieś się, wyjdź i przemów serdecznie do swoich sług. Przysięgam bowiem na Pana, że jeśli nie wyjdiesz, nikt nie pozostanie przy tobie tej nocy. Byłoby to nieszczęście większe od nieszczęść, jakie spotkały cię od młodości twojej aż dotąd.

Rdz 24,49

⁴⁷A gdy mą zapytał: Czyją jesteś córką, odpowiedziała: Jestem córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka. Włożyłem więc kolczyk w jej nozdrza i bransolety na jej ręce. ⁴⁸A potem padłem na kolana i oddałem pokłon Panu, i dziękowałem Panu, Bogu pana mego Abrahama, że poprowadził mnie drogą właściwą, abym wziął bratanicę pana mego za żonę dla jego syna. ⁴⁹A teraz powiedzcie mi, czy chcecie okazać panu mojemu prawdziwą życzliwość; a jeśli nie – powiedzcie, a wtedy udam się gdzie indziej. ⁵⁰Wtedy Laban i Betuel tak odpowiedzieli: Ponieważ Pan tak zamierzył, nie możemy ci powiedzieć nie lub tak. ⁵¹Masz przed sobą Rebekeę, weź ją z sobą i idź. Niechaj będzie ona żoną syna pana twego, jak postanowił Pan.

Joz 2,12nn

¹⁰Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, gdy wychodziliście z Egiptu, i co czyniliście dwóm królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą. ¹¹Na wieść o tym zatrzwożyły się serca nasze i zabrakło nam odwagi wobec was, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi. ¹²Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana, że jak ja okazałam wam życzliwość, tak i wy okazicie życzliwość domowi mego ojca; dacie mi znak jako rękomię, ¹³że zostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, że zachowacie wszystko, co do nich należy, i uchronicie nas od śmierci. ¹⁴Odpowiedzieli jej ci mężowie: Życiem naszym ręczymy za was, jeśli tylko nie wydadacie tej naszej sprawy. A gdy Pan odda nam tę ziemię, okażemy ci życzliwość i wierność. ¹⁵Po czym spuściła ich na powrozie z okna, gdyż dom jej przylegał do muru miejskiego i jakby w murze mieszkała. ¹⁶Udajcie się w góry – rzekła do nich – aby was nie spotkali ścigający, i ukryjcie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, po czym pójdziecie w swoją drogę.

Rut 3,10

⁸A w środku nocy Booz poczuł zimno i rozglądając się dokoła, zobaczył kobietę leżącą przy jego nogach. ⁹Zapytał: Kto ty jesteś? Odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij brzeg swego płaszcza nade mną, albowiem jesteś powinowatym. ¹⁰Powiedział: Błogosławiona bądź, moja córko, przez Pana! Jeszcze lepiej niż za pierwszym razem okazałaś swoją miłość za drugim razem, gdy nie szukałaś młodych mężczyzn, biednych czy bogatych. ¹¹Nie lekaj się więc, moja córko; wszystko, co powiedziałaś, uczynię dla ciebie, gdyż wie każdy mieszkaniec mego miasta, że jesteś dzielną kobietą. ¹²Jednakże, jeśli jest prawdą, że jako krewny [twego męża] mam prawo wykupu, to jest jeszcze krewny bliższy ode mnie.

Prz 15,17

¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta uczta. ¹⁶Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo. ¹⁷Lepsza potrawa z jarzyn z miłością niż tłusty wół z nienawiścią. ¹⁸Człowiek gniewliwy wznieca kłótnie, a cierpliwy łagodzi spory. ¹⁹Droga leniwych jak żywopłot z cierni, ścieżka prawych jest wyrównana.

Prz 5

¹Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości, do mej roztropności nakłoń swe ucho; ²trzymając się [wskazań] rozważ, twe wargi strzec będą wiedzy. ³Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładziej niż olej, ⁴lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. ⁵Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki. ⁶Nie zważa na ścieżkę swego życia, jej drogi są błędne, choć ona o tym nie wie. ⁷Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępуй od słów moich ust. ⁸Idź drogą swą od niej daleko, pod drzwi jej domu nie podchodź, ⁹byś obcym nie oddał swej sławy, a lat swoich okrutnikowi, ¹⁰by inni z twej pracy nie tyli, by mienie twe nie szło w obcy dom. ¹¹Na końcu przyjdzie ci wzdychać, gdy ciało swoje wyczerpie. ¹²Powiedz: Jakże nie cierpiałem karcenia, nie nadstawiałem ucha uczącym. ¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysterny, tę, która płynie z twej studni.

¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. ²²Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu, ²³umrze z braku karność, pobłądzi z ogromu głupoty.

Syr 9,1-9

¹Nie podejrzewaj swej żony, byś nie nauczył jej złego postępowania przeciw sobie. ²Nie zaprzędawaj kobiecie swej duszy, by się nie wyniosła nad twoją władzę. ³Nie wychodź na spotkanie kobiety rozpustnej, byś nie wpadł w jej sidła. ⁴Nie wchodź w zażyłość ze śpiewaczką, by jej zamiary cię nie usidliły. ⁵Nie wpatruj się w dziewicę, abyś przypadkiem nie wpadł w sidła kar z jej powodu. ⁶Nie oddawaj się nierządnicom, abyś nie stracił swego dziedzictwa. ⁷Nie rozglądaj się po ulicach miasta ani nie waleśaj się po jego pustych zaułkach. ⁸Odwroć oko od pięknej kobiety, a nie przyglądaj się obcej piękności: przez piękność kobiety wielu zeszło na złe drogi, przez nią bowiem miłość namiętna rozpala się jak ogień. ⁹Z kobietą zamężną nigdy razem nie siadaj ani nie uczuj z nią przy winie, aby przypadkiem twoja dusza nie skłoniła się ku niej, byś przez swą namiętność nie potknął się aż do zagłady.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstań sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczer i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczer i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczer i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień szósty.

Rdz 2-3

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej

[stworzeń].² A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.³ Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.⁴ Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo,⁵ nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzrosła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię,⁶ a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby –⁷ wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.⁸ A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił.⁹ Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.¹⁰ Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom.¹¹ Nazwa pierwszej – Pizson; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto.¹² A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks.¹³ Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz.¹⁴ Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat.¹⁵ Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał.¹⁶ A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli,¹⁷ ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.¹⁸ Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc.¹⁹ Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.²⁰ I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.²¹ Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem.²² Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,²³ mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta.²⁴ Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.²⁵ Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. **[3]** A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy,³ tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.⁴ Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.⁶ Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł.⁷ A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.⁸ Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeły kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.⁹ Pan Bóg zawałał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰ On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się.¹¹ Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹² Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem.¹³ Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwodził i zjadłam.¹⁴ Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przekłety wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia.¹⁵ Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.¹⁶ Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.¹⁷ Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałaś swej żony i zjadłaś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.¹⁸ Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.¹⁹ W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałaś wzięta; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰ Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.²¹ Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.²² Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki.²³ Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty.²⁴ Wynaw-

szy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Joz 24,2n

¹ Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książy, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem.² Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom,³ lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka.⁴ Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.⁵ Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem.

Rdz 18,17

¹⁵ Wtedy Sara zaparła się, mówiąc: Wcale się nie śmiałam – bo ogarnęło ją przeżalenie. Ale Pan powiedział: Nie. Śmiałaś się! ¹⁶ Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, ¹⁷ a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? ¹⁸ Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹ Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi.

Rdz 12,1

¹ Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ² Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³ Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Rdz 22,2

¹ A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ² powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoś go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³ Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴ Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość.

Wj 32,9-13

⁷ Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸ Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹ I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰ Pozwól Mi, aby rozpalil się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹ Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówił: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹² Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³ Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴ Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵ Mojżesz zaś szedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie.

Wj 3,4

² Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, że środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³ Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemujawiskowi. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴ Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawałał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵ Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg,

gdz miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga.

Wj 33,11

⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, służył zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie nauczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Wj 34,6n

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiącne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan spośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardej karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Pwt 7,7n

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpląca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odplącając jemu samego.

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóisj je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Pwt 11,13

¹¹Ziemia, którą idziecie posiłować, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego. ¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴żeśle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta.

Pwt 19,9

⁷Dlatego ja ci rozkazuję: trzy miasta sobie ustanowisz. ⁸Gdy poszerzy Pan, Bóg twój, twe granice, jak to poprzysiął twym przodkom, i odda ci całą ziemię, którą poprzysiął dać przodkom, ⁹jeśli będziesz strzegł pilnie całego tego prawa, które ja ci dzisiaj przedkładam, miłując Pana, Boga swego, chodząc Jego drogami po wszystkie dni, wtedy dodasz jeszcze do tych miast dalsze trzy miasta, ¹⁰by nie

wylewać niewinnej krwi w tym kraju, który ci Pan, Bóg twój, daje w posiadanie. W przeciwnym razie krew ciążyć będzie na tobie. ¹¹Jeśli jednak człowiek z niewinności do swego bliźniego czatował na niego, powstał przeciw niemu, uderzył go śmiertelnie, tak iż tamten umarł, i potem uciekł do jednego z tych miast,

Pwt 4,9-28

⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz się ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga waszego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczyc was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzicie, by objąć go w posiadanie. ¹⁵Baczenie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – ¹⁶abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, ¹⁷podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem, ¹⁸podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. ¹⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiął, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. ²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrośnym. ²⁵Gdy wydadacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorąc dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiłować. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni. ²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują.

Pwt 30,15-20

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodząc Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiłować. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginięcie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiłować, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignając do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twojego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiął dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Pwt 30,6

⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twojego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa żeśle Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Pnp 8,6

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudzilem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejeđnana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jesliby ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej?

Pwt 4,7

⁵Patrzenie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków.

2Sm 12,24

²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłowiał. ²⁵[Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana. ²⁶A Joab staczał walki w amonickim Rabba i zdobył stolicę królestwa.

Mdr 11,23-26

²¹Potężnie działać zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nieważności, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!

Rdz 6,8

⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżnił się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta.

Syr 1,10

⁸Jest Jeden mądry, co bardzo łękiem przejmując, siedzący na swym tronie. ⁹To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wyłął na wszystkie swe dzieła, ¹⁰na wszystkie stworzenia według swego daru, a tych, co Go miłują, hojnie nią wyposażył. ¹¹Bojaźń Pańska to chwała i chluba, wesele i korona radosnego uniesienia. ¹²Bojaźń Pańska zadawała serca, daje wesele, radość i długie życie.

Syr 4,14

¹²Kto ją miłuje, miłuje życie, a kto dla niej rano wstaje, będzie napełniony weselem. ¹³Kto ją posiadzie, odziedziczy chwałę, a gdzie ona wejdzie, tam Pan błogosławi. ¹⁴Którzy jej służą, oddają cześć Świętemu, a miłujących ją Pan będzie miłował. ¹⁵Kto jej słucha, sądzić będzie narody, a kto do niej się przykłada, mieszkać będzie spokojnie. ¹⁶Kto jej zaufa, ten ją odziedziczy i posiadać ją będą jego pokolenia.

Syr 2,11-17

¹¹Dlatego że Pan jest litościwy i miłosierny, odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia. ¹²Biada sercom tchórzliwym, rękom opuszczonym i grzesznikowi chodzącemu dwiema ścieżkami. ¹³Biada sercu zniechęconemu: ponieważ nie ma ufności, nie dozna opieki. ¹⁴Biada wam, którzy straciliście cierpliwość: cóż uczynicie, kiedy Pan nawiedzi? ¹⁵Którzy się Pana boją, będą posłuszni Jego słowom, a miłujący Go pójdą Jego drogami. ¹⁶Którzy się Pana boją, będą szukać Jego upodobania, a miłujący Go w Prawie znajdą nasycenie. ¹⁷Którzy się Pana boją, przygotowują swe serca, a przed obliczem Jego unią swe dusze.

2Mch 6-7

¹Niedługo potem król posłał pewnego starca z Aten, aby zmuszał Żydów do odstępowania od praw ojczyrstych i do tego, aby nie postępowali według praw Bożych, ²ale aby zbeczczyli zarówno świątynię w Jerozolimie, którą mieli oddać Zeusowi Olimpijskiemu, jak i tę na Garizim, którą – jak sobie życzyli mieszkający tego miejsca – mieli oddać Zeusowi Kseniosowi. ³Napór niegodziwości był ciężki i trudny do wytrzymania dla wszystkich. ⁴Świątynia była pełna rozpusty i uczt, na których poganie zabawiali się z nierządnicami, a na świętych dziedzińcach zbliżali się do kobiet, ponadto zaś jeszcze do wnętrza świątyni wnosili to, czego się nie godzi. ⁵Ołtarz był pokryty ofiarami niedopuszczalnymi przez Prawo i niegodziwymi. ⁶Nie było wolno ani zachowywać szabatu, ani obchodzić ojczyrstych świąt, ani nawet przyznawać się, że się jest Żydem. ⁷Każdego miesiąca w dniu urodzin króla gorzka konieczność prowadziła każdego do spożywania ofiar, kiedy zaś przyszło święto Dionizjów, zmuszano do tego, aby w bluszczowych wieńcach brać udział w pochodzie ku czci Dionizosa. ⁸Za namową Ptolemeusza zostało wydane dla sąsiednich miast greckich rozporządzenie, aby one w stosunku do Żydów tak samo postępowyły, zwłaszcza co do uczt obrzędowych, ⁹i aby karano śmiercią tych, którzy nie chcieli przejść na grecki sposób postępowania. Można więc widzieć z tego, jak wielki ucisk wtedy nastąpił. ¹⁰Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzeżały swe dzieci. Zawiesiwszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. ¹¹Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego. ¹²Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przynębnienie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. ¹³Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz dosięga ich kara. ¹⁴Nie uważał bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów. ¹⁵Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. ¹⁶A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu. ¹⁷Zresztą niech nam wystarczy przypomnienie tej prawdy. Po tych kilku słowach trzeba powrócić do opowiadania. ¹⁸Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny. ¹⁹On jednak wybierając raczej chwalebłą śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni, ²⁰a wypłuł mięso, jak powinni postąpić ci, którzy mają odwagę odrzucić to, czego nie wolno jeść nawet przez miłość do życia. ²¹Ci, którzy byli wyznaczeni do tej bezbożnej ofiarnej uczty, ze względu na bardzo dawną znajomość z tym mężem, wzięli go na osobne miejsce i prosili, aby zjadł przyniesione przez nich i przygotowane mięso, które wolno mu jeść. Niech udaje tylko, że je to, co jest nakazane przez króla, mianowicie mięso z ofiar. ²²Tak postępując uniknie śmierci, a ze względu na dawną z nimi przyjaźń skorzysta z miłosierdzia. ²³On jednak powziął szlachetne postanowienie, godne jego wieku, powagi jego starości, okrytych zasługą siwych włosów i postępowania doskonałego od dzieciństwa, przede wszystkim zaś świętego i od Boga pochodzącego prawodawstwa. Dał im jasną odpowiedź mówiąc, aby go zaraz posłali do Hadesu. ²⁴Udawanie bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który już ma dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje. ²⁵Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia maleńkiej resztki życia, przeze mnie byłiby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okryłbym swoją starość. ²⁶Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z rąk Wszechmocnego ani żywy, ani umarły nie ucieknę. ²⁷Dlatego jeżeli mężnie teraz zakończę życie, okażę się godny swojej starości, ²⁸młodym zaś pozostawię piękny przykład ochotnej i wspaniałomyślnej śmierci za godne czci i święte Prawo. To powiedziawszy, natychmiast wszedł na miejsce kaźni. ²⁹Ci, którzy go przyprowadzili, na skutek wypowiedzianych przez niego słów zamienili miłosierdzie na surowość, sądzili bowiem, że one były szaleństwem. ³⁰Mając już pod ciosami umrzeć, westchnął i powiedział: Bogu, który ma świętą wiedzę, jest jawne to, że mogłem uniknąć śmierci. Jako biczowany ponoszę wprowadzić boleść na ciele, dusza jednak cierpi to z radością, gdyż Jego się boję. ³¹W ten sposób więc zakończył życie, a swoją śmiercią pozostawił nie tylko dla młodzieży, lecz także dla większości narodu przykład szlachetnego usposobienia i pomnik cnoty. [7] ¹Siedmiu braci razem z

matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wiewprzowiny zakazanej przez Prawo. ²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa. ³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalic patelnie i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś swąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. ⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. ¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. ¹⁷Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom. ¹⁸Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgrzeszywszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przyszły na nas tak potworne nieszczęścia. ¹⁹Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem. ²⁰Przed wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórcza świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady. ²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. ²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysławiając okrutnego tyra, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynio wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno ludząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszechwładzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc

i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła matka. ⁴²To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

Pwt 7,7n

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odplaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Kpł 19,18

¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będzicie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Kpł 19,1-37

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czyńcie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Kiedy będziecie składać Panu ofiarę biesiadną, składajcie ją tak, aby Mu była przyjemna. ⁶Będzicie z niej jedli w sam dzień ofiary i w dniu następnym. To, co pozostanie na trzeci dzień, będzie spalone w ogniu. ⁷Gdyby ktoś jadł z niej trzeciego dnia, byłaby to rzecz nieświęta; nie byłaby przyjemna [Bogu]. ⁸Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo zbezcześcił świętość Pana. Taki człowiek będzie wykluczony spośród swojego ludu. ⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziesz żął aż do samego skraju pola i nie będziesz zbierał kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzykiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomy, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będzicie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością. ²¹Przyprowadzi mężczyzna przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie. ²²Kapłan dokona za niego przebłagania przed Panem, ofiarując barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony grzech, który popełnił. ²³Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za „nieobrzezane”. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść. ²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²⁶Nie będziecie

jeść niczego z krwią. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziecie golić włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan! ²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybyszy, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziecie go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą efę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej! ³⁷Będziecie strzec wszystkich ustaw moich i wszystkich wyroków moich. Będziecie je wykonywać. Ja jestem Pan!

Pwt 6,4-13

⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzyśiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał.

Rdz 3,12

¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twojego istnienia.

Rdz 4,9n

⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżże uczynił? Krew brata twojego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twojego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!

Wj 20,12-17

¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twojego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twoego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przelękł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Wj 22,20-26

²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli- byś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twojego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.

Wj 23,4-12

⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła bląkającego się, odprowadź go do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo ja nie niewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaslepią dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacze życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwoliś jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twojego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec.

Prz 14,21

¹⁹Przed dobrymi źli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Ubogą niemily nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. ²¹Kto bliźnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. ²²Czyż planujący zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro. ²³Każdy trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę.

Prz 1,8-19

⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się, ¹¹choćby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zaczajmy się bez powodu na niewinnych. ¹²Wchłoniemy ich żywych jak Szeol, zdrowych – jak schodzących do grobu. ¹³Znajdziemy wszelkie kosztowności, napełnimy domy swe łupem. ¹⁴Dziel swój los razem z nami: jedna sakwa dla nas wszystkich. ¹⁵Synu mój, nie chodź ich drogą, powstrzymaj swą stopę od ich ścieżki, ¹⁶gdyż nogi ich pędzą do zbrodni, śpieszno im, bo krew chcą wytoczyć. ¹⁷Lecz próżno ich sieć zarzucona, na oczach wszelkiego ptactwa. ¹⁸Na własną krew oni czyhają, czatują na własne dusze. ¹⁹Bo taki los chciwych zysku: zabiera im własne ich życie.

Syr 25,1

¹W trzech rzeczach upodobałem sobie, które są przyjemne Panu i ludziom: zgoda wśród braci, przyjaźń między sąsiadami oraz żona i mąż dobrze zgadzający się wzajemnie. ²Trzech rodzajów ludzi znenawidziła moja dusza, a życie ich szczególnie mnie gniewa: żebraka pysznego, bogacza kłamcy, starca cudzołoznego, ogołoconego z rozumu. ³Jeśli w młodości nie nabywałeś, jakim sposobem znajdziesz na starość?

Mdr 2,10nn

⁸uwijmy sobie wieniec z róż, zanim zwiędną. ⁹Nikogo z nas braknąć nie może w swawoli, wszędzie zostawmy ślady uciechy: bo to nasz działy, nasze dziedzictwo! ¹⁰Udręczmy sprawiedliwego biedaka, nie oszczędźmy wdowy ani wiekowej siwizny starca nie uczcijmy! ¹¹Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwiwa się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. ¹³Chępli się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. ¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry,

Kpł 19,18

¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będzicie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkaneego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Kpł 19,34

³²Przed siwną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okaziesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będzicie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą eףę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej!

Pwt 10,19

¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy.

Pwt 10,18n

¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy.

Prorockie

Za 7,9

⁷Czy nie znacie słów, które Pan głosił przez dawnych proroków, kiedy jeszcze Jeruzolima i okoliczne miasta tętniły życiem i kwitły pokojem, kiedy jeszcze Negeb i Szefera były zamieszkane? ⁸Potem Pan skierował to słowo do Zachariasza: ⁹To mówi Pan Zastępów: Wydawajcie wyroki sprawiedliwe, okazujcie sobie wzajemnie miłość i miłosierdzie. ¹⁰Nie krzywdźcie wdowy ani sieroty, cudzoziemca ani biednego! Nie żywcie w sercach waszych złości względem bliźniego! ¹¹Ale oni nie chcieli słuchać. Przybrali postawę oporną i zatkali uszy, aby nie słyszeć.

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoźdźmi [posąg], żeby się nie zachwiało. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił?

⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zarzyczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Am 3,2

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znałem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiatko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Oz 11,8

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Sebomim? Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzości. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu,

Oz 2,21n

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I posłubię cię sobie na wieki, posłubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Posłubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniu] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Jr 31,3

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzodobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać.

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Jr 31,22

²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża. ²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmienię ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!” ²⁴Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła.

Ez 16,60-63

⁵⁸Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która złałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomniesz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Ez 34

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiliście się mlekiem, odzialisie się wełną, zabilście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się lupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie pasli, a nie pasli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmąciliście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się lupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą wśród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drążki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd lupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla

nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Iz 5

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądzcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną eף. ¹¹Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniałe i wyjący z ucieshy. ¹⁵Poniżony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone. ¹⁶Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość. ¹⁷Baranki paść się będą jak na swym pastwisku, i tłuste koziołki paszę znajdą w ruinach. ¹⁸Biada tym, którzy na postrońkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozach uprzęży swe grzechy! ¹⁹Tym, którzy mówią: Prędziej! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliży i urzeczywistni zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! ²⁰Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorzyc za słodycz, a słodycz za gorzyc! ²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i śmiałkami w mieszanju sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpalil gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich tryumf jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta. ²⁶On zatknie chorągiew dla dalekiego narodu i gwizdem wezwie go z krańców ziemi – i oto on przyjdzie rączy i lekki. ²⁷Nie ma w nim nikogo słabego ani zmęczonego, nikt nie drzemie ani nie śpi, nikt nie odpina pasa ze swych bioder ani nie ma rozerwanego rzemienia u trzewików. ²⁸Strzały jego ostre i każdy łuk napięty; kopyta jego koni są jak krzemień, koła jego rydwanów pędzą jak huragan. ²⁹Jego ryk jest jak [ryk] lwicy; on ryczy jak lwiatka. Wydaje pomruk, porywa swą zdobycz i umyka, a nikt mu jej nie wyrwie. ³⁰Szum przeciw niemu powstanie w ów dzień, jakby szum morza. Wtedy spojrzymy na ziemię, a oto przerażające ciemności, światłość się od chmur przyćmiła.

Ez 17,6-10

⁴Ułamał koniec jego pędów, zaniósł do kraju kupieckiego i złożył go w mieście handlowym. ⁵Następnie wziął szczep z tego kraju i zasadził na roli urodzajnej, i umieścił go nad obfitymi wodami, i zasadził jak wierzbę, ⁶by rósł i stał się bujną winoroślą – choć niskopienną – której pędy zwracały się ku niemu i której korzenie miały być pod nim. I stał się on krzewem winnym, wytworzył gałązki i wypuścił listowie. ⁷Ale był inny wielki orzeł, o wielkich skrzydłach i bogatym upierzeniu. A oto ów krzew z ziemi, gdzie był zasadzony, ku niemu zwrócił swe korzenie, ku niemu zwrócił swe gałązki, aby on je nawadniał. ⁸A przecież na roli urodzajnej, nad wodami obfitymi był zasadzony, gdzie mógł spuszczać gałązki i wydawać owoc, i stać się wspaniałą winoroślą. ⁹Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Czy to się uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni? Czy nie oberwie jego owoców? I czy nie uschną wszystkie świeże pędy, które wypuścił? A nie potrzeba mu ani mocnego ramienia, ani liczego ludu, aby go wyrwać z korzeniami. ¹⁰Oto go zasadzono. – Czy mu się poszczęści? Czy nie uschnie, gdy wschodni wiatr powieje? Uschnie na roli, na której wypuszczał swe pędy. ¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Mów do ludu opornego: Czy nie wiecie, co to oznacza? Powiedz:

Oto król babiloński nadciągnął do Jerozolimy, pochwyił jej króla i jej książąt i zaprowadził ich do siebie, do Babilonu.

Jon 4,10n

⁸A potem, gdy weszło słońce, zesłał Bóg gorący wschodni wiatr. Słońce tak prażyło Jonasza w głowę, że zasłabł. Zyczył więc sobie śmierci i mówił: Lepiej dla mnie umrzeć, aniżeli żyć. ⁹Na to rzekł Bóg do Jonasza: Czy słusznie się oburzasz z powodu tego krzewu? On odpowiedział: Słusznie jestem śmiertelnie zagniewany. ¹⁰Rzekł Pan: Tobie żal krzewu, którego nie uprawiałeś i nie wyhodowałeś, który w nocy wyrósł i w nocy zginął. ¹¹A czyż Ja nie powinienem okazać litości Niniwie, wielkiemu miastu, gdzie znajduje się więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, którzy nie odróżniają swej prawej ręki od lewej, a nadto mnóstwo zwierząt?

Jl 2,13

¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie.

Iz 30,18

¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniacie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku. ¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają! ¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. ²⁰Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a oczy twoje patrząc będą na twego Mistrza.

Iz 56,6

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprawdzą na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzą oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.

Jr 31,33n

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Ez 36,25nn

²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wy-

rocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Am 1-2

¹Słowa Amosa, który był jednym spośród pasterzy z Tekoa: co widział w sprawie Izraela, za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. ²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jeruzalem wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmłócili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Zesłę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierżącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Zesłę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Zesłę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż przesładował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Zesłę więc ogień na Teman, i strawi pałace Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpale więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałace podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego razem – rzekł Pan. ¹⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ¹⁷Zesłę więc ogień na Moab, i strawi pałac Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ¹⁸Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan. ¹⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazania Jego nie strzeżli. Zwiodły ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ²⁰Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ²¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubożego za parę sandałów; ²²w proch ziemi wdęptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ²³Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ²⁴Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ²⁵I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiódłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów. ²⁶Wzbudzałem wśród waszych synów proroków, a wśród waszych młodzieńców – nazirejczyków. Czyż nie było tak, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. ²⁷A wy dawaliście pić wino nazirejczykom i prorokom rozkazywaliście: Nie prorokujcie! ²⁸Oto Ja zmiążdżę was tak, jak miażdży wóz napelmiony snopami. ²⁹Szybkobiegacz nie będzie miał gdzie uciec, mocarz nie okaże swej siły, a bohater nie ocali życia; ³⁰lucznik się nie ostoja, szybkonogi nie umknie i jeździec na koniu nie ocali życia; ³¹nawet najmężniejszy z bohaterów będzie w tym dniu nagi uciekał – wyrocznia Pana.

Iz 1,14-17

¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyszćcie! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciskionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan.

Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i postuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać.

Jr 9,2-5

¹(8,23)Któż uczyni moją głowę źródłem wody, a oczy moje fontanną łez, bym mógł dniem i nocą opłakiwać zabitych Córy mojego ludu? ²Któż da mi schronienie dla podróżnych na pustyni, bym mógł opuścić swój naród i oddalić się od niego? Wszyscy oni są bowiem cudzołóżnikami, gromadą buntowników. ³Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana. ⁴Wystrzegajcie się jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa. ⁵Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą ⁶się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana – wyroczenia Pana. ⁷Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich wypróbuję, przetapiając w tyglu. Bo jak [inaczej] mogą postąpić wobec Córy mojego ludu?

Ez 18,5-9

³Na moje życie – wyroczenia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶któ nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie beczceci żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyroczenia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który beczcecił żonę swego bliźniego,

Ml 3,5

³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołóżnikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni, ⁷[choć] od dni waszych przodków odstępowaliście od mych praw i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów. Wy jednak pytacie: Pod jakim względem mamy się nawrócić?

Jr 22,15n

¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyroczenia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go opłakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrzo! Nie będą go opłakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie!

Jr 9,4

²Któż da mi schronienie dla podróżnych na pustyni, bym mógł opuścić swój naród i oddalić się od niego? Wszyscy oni są bowiem cudzołóżnikami, gromadą buntowników. ³Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana. ⁴Wystrzegajcie się jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa. ⁵Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa,

postępują przewrotnie, nie chcą ⁶się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana – wyroczenia Pana.

Pozaewangeliczne

Hbr 1,1

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.

Rz 8,39

³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ij 3,1

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

Ij 4,9

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.

Kol 1,13

¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Rz 5,6n

⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko za największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

IJ 4,10-19

¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widziliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

Rz 5,8

⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karczącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

IJ 3,1

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

Ga 4,4-7

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawiliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

Hbr 10,5nn

³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną.

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszili na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwoił Mu ukazać się

Rz 8,28

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

IKor 8,3

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów –

IJ 5,2

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

Hbr 2,17n

¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla przebłagania za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Hbr 4,15

¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebios, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddane go próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

2Kor 5,14n

¹²Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca. ¹³Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. ¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy

Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.¹⁷ Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

1Tm 2,5n

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga,⁴ który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.⁵ Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus,⁶ który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.⁷ Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.⁸ Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów.

1Tm 2,5

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga,⁴ który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.⁵ Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus,⁶ który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.⁷ Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Flp 2,9nn

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka,⁸ unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.⁹ Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰ aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹ I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.¹² A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.¹³ Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ef 5,25nn

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała.²⁴ Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim.²⁵ Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,²⁶ aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo,²⁷ aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.²⁸ Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.²⁹ Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.¹⁹ Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża.²⁰ Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.²¹ Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

2Kor 5,16

¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli.¹⁵ A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.¹⁶ Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.¹⁷ Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.¹⁸ Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.

Dz 2,1-36

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu.² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali.³ Ukazały się

im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden].⁴ I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.⁵ Przebywali wtedy w Jeruzalem pobozni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.⁷ Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu.⁸ Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? –⁹ Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji,¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu,¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.¹² Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego.¹³ Upili się młodym winem – drwili inni.¹⁴ Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów!¹⁵ Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia,¹⁶ ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel:¹⁷ W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny.¹⁸ Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali.¹⁹ I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,²⁰ słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.²¹ Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.²² Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,²³ tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliscie.²⁴ Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:²⁵ Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.²⁶ Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,²⁷ że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi.²⁸ Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim.²⁹ Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.³⁰ Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyście, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,³¹ widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.³² Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.³³ Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,³⁴ jak to sami widzicie i słyszyście. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,³⁵ aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.³⁶ Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

Ef 2,21n

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga –²⁰ zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.²¹ W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię,²² w Nim i wy także wznosiscie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.¹⁴ Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi.¹⁵ Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!¹⁶ Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.¹⁷ Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Rz 8,35-39

³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone.³⁷ Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.³⁸ I jestem

pevien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy tańsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

1Kor 13,12

¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe.

¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwając wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wróg z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

1J 4,8

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

1J 4,16

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonił się w miłości.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi.

Ga 6,2

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie. ⁴Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim.

Rz 13,8n

⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. ⁸Nikomiu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeko-

miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli.

Kol 3,14

¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach.

2J 1,5

³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głosząc nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazania. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołał.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi.

1J 4,20n

¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

1J 5,2

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazania, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

Ef 5,1n

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

1J 4,11n

⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 15,30

²⁸powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręczę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. ²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. ³⁰Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga, ³¹abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa na rzecz Jeruzalem została dobrze przyjęta przez świętych, ³²i że-bym z woli Bożej w radości do was przybył i mógł się dzięki wam pokrzepić.

1J 4,7

⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu.

Rz 12,5-10

³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – ⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami. ⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; ⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroliwością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełniuczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. ⁹Miłość niech będzie bez obfudy. Mieście wstręt do złego, podążajcie za dobrem. ¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie. ¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. ¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali.

1Kor 12,12-27

¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić

jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała? ¹⁶Lub jeśli ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzie byłby słuch? Lub gdyby całe ciało było słuchem, gdzie byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprowadzane liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdzielenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami.

1J 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśli ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

1J 4,19n

¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśli ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

1J 2,7n

⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie piszcie do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście. ⁸A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśnieje już prawdziwa światłość. ⁹Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. ¹⁰Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć.

Rz 5,6nn

⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 12,14-21

¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. ¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. ¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. ¹⁷Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. ¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. ¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węglem żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Ef 4,25-5,2

²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce. ²⁷Ani nie dawajcie miejsca diabłu! ²⁸Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego używać potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. ³⁰Ni zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie. ⁵
¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu.

Ef 5,25-32

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Ga 5,13

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustaloby zgorznienie krzyża. ¹²Bo dajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, bacźcie, byście się wzajemnie nie zjedli.

Fhp 2,1-11

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i innych. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸unizył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci

– i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

1Kor 13

¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

1Kor 13,4nn

²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie.

1Kor 13,1nn

¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego;

1Kor 13,8-13

⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

1Kor 8,1

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga.

Ef 4,16

¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawowaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Flp 1,9nn

⁷Słusznie przecież mogą tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczcuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napelnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, ¹³tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych.

1J 4,10

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1J 2,14n

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

1J 3,11-18

¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. ¹³Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

1J 4,7-5,4

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to

Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego. ⁵ ¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania. ³Albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

Ewangelie

Łk 1,54n

⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. ⁵⁷Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] poczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

Łk 2,11

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mk 9,7

⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁶Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. ⁷I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie! ⁸I zaraz potem, gdy się rozjeździł, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

Mk 12,6

⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz z tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili w winnicy.

J 3,35

³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdziwym. ³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 10,17

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.

J 15,9

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 14,18n

¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 3,19

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

J 3,36

³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

Łk 2,49

⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiadzi. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

Mk 1,35

³³i całe miasto zebrało się u drzwi. ³⁴Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znali. ³⁵Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. ³⁶Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, ³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają.

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 6,38

³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

J 5,30

²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

J 8,26

²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwym, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył.

J 8,40

³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

J 11,41n

³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

J 9,31

²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.

Mk 10,21

¹⁹Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. ²⁰On Mu odpowiedział: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości. ²¹Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. ²²Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Wówczas Jezus spojrzął dookoła i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego.

Łk 8,1nn

¹Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu ²oraz kilka kobiet, które zostały uwolnione od złych duchów i od chorób: Maria, zwana Magdaleną, którą opuściło siedem złych duchów; ³Joanna, żona Chuzy, rządcy Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały, udzielając ze swego mienia. ⁴Gdy zebrał się wielki tłum i z poszczególnych miast przychodzili do Niego, opowiedział im przypowieść: ⁵Siewca wyszedł siać swoje ziarno. A gdy siał, jedno padło na drogę i zostało podeptane, a ptaki podniebne wydziobały je.

J 11,3

¹Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. ²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

J 11,5

³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. ⁶Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. ⁷Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei.

J 11,36

³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Zydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mt 11,28nn

²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uccie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

Łk 7,36-50

³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanawszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. ⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu. ⁴¹Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. ⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

Łk 19,1-10

¹Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. ²A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, ³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło.

Mt 21,31n

²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed

wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicze. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.

Mk 3,13

¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy.

J 15,15n

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie w pierw znenawidził.

Mt 22,37

³⁵a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Mt 10,40

³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

J 8,42

⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszana u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.

J 14,21-24

¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

J 14,15

¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.

J 14,21

¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.

J 14,23

²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was.

Łk 2,34

³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,

J 6,60-71

⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówilo: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca. ⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 3,18n

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeśli bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Mysłmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądaną waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abraham widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM. ⁵⁹Porwali więc kamienie, aby rzucić w Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni.

J 12,48

⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sę-

dziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

Łk 9,22

²⁰Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego. ²¹Wtedy surowo im przykazał i napomniął ich, żeby nikomu o tym nie mówili. ²²I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²³Potem mówił do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

Łk 17,25

²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich.

Łk 24,7

⁵Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: ⁷Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie. ⁸Wtedy przypomniły sobie Jego słowa, ⁹wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jednastu i wszystkim pozostałym.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

Mt 26,53

⁵¹A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodził sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie.

J 10,18

¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

Mk 14,32-41

³²A kiedy przyszedli do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem się pomodlę. ³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ³⁹Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa. ⁴⁰Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były zmorzone snem, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. ⁴¹Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

Mk 15,34

³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdziesz z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ³⁴O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ³⁵Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. ³⁶Ktoś pobiegł i nasyciwszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby go zdjąć [z krzyża].

Łk 23,28

²⁶Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. ²⁷A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. ²⁸Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! ²⁹Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas!

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – zлочyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszedli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i zлочyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Łk 23,43

⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. ⁴²I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. ⁴³Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dzisiaj będziesz ze Mną w raju. ⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek.

J 19,26

²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja w was miłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracaly, bijąc się w piersi.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie w siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 10,17

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.

J 17

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie w siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale abyś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie,

aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

Mk 14,50

⁴⁸A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: Wyszliście z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. ⁴⁹Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pochwyciliście Mnie. Muszą się jednak wypełnić Pisma. ⁵⁰Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. ⁵¹A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, ⁵²lecz on zostawił prześcieradło i uciekł od nich nago.

Łk 23,13-24

¹³Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Sanhedrynu oraz lud ¹⁴i rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem go wobec was i nie znalazłem w nim żadnej winy w sprawach, o które go oskarżacie. ¹⁵Ani też Herod – bo odesłał go do nas; przecież nie popełnił on nic godnego śmierci. ¹⁶Każę go więc wychłostać i uwolnić. ¹⁷A był obowiązany uwolnić im jednego na święta. ¹⁸Zawołali więc wszyscy razem: Strać tego, a uwolnij nam Barabasa! ¹⁹Był on wtrącony do więzienia za jakieś rozruchy powstałe w mieście i za zabójstwo. ²⁰Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. ²¹Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! ²²Zapytał ich po raz trzeci: Cóż on złego uczynił? Nie znalazłem w nim nic zasługującego na śmierć. ²³Każę go więc wychłostać i uwolnić. ²⁴Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wznęły się ich krzyki. ²⁵Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione.

J 14,16nn

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

Łk 24,49

⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłałem na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

J 16,14

¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie.

J 10,30

²⁸A Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

J 17,21n

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata.

J 1,1

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało.

J 10,33-38

³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczenie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Łk 10,26n

²⁴Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli. ²⁵A oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ²⁶Jezus mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? ²⁷On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem;

a swego bliźniego jak siebie samego.²⁸ Jezus rzekł do niego: Dobrze odpowiedziałeś. To czyn, a będziesz żył.²⁹ Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim?

Mk 12,28-33

²⁶Co się zaś tyczy umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzewie, jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba?²⁷ Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie.²⁸ Podszedł także jeden z uczonych w Piśmie, który się im przysłuchiwał, gdy rozprawiali między sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań?²⁹ Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem.³⁰ Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą.³¹ Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych.³² Rzekł Mu uczony w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego.³³ Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary.³⁴ Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.³⁵ Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida?

J 15,12

¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.¹¹ To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.¹² To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.¹³ Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.¹⁴ Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

Mt 5,44n

⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.⁴³ Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.⁴⁴ A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują,⁴⁵ abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.⁴⁶ Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?⁴⁷ I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Łk 6,36

³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby ty też samo otrzymać.³⁵ Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyncie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych.³⁶ Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.³⁷ Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.³⁸ Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsoną i wypelnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Mt 25,40

³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyzdroiliśmy Ci? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlismy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekleci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że

to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 14,13

¹¹Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹²Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieszczę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani za-możnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. ¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszac to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym.

Łk 7,39

³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanawszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. ⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu. ⁴¹Pewien wierzytel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt.

Mt 5,43-47

⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Łk 10,29-37

²⁹Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? ³⁰Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. ³¹Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. ³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. ³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: ³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. ³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał go spodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. ³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców? ³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie!

Mt 18,21n

¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

Mt 6,12

¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

Mt 6,14n

¹²i przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz,

Mt 5,23-26

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominasz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 15,16

¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierv znienawidził.

J 17,9

⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.

J 12,24n

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został

otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę.

J 17,26

²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

J 17,15n

¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyli we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.

J 13,35

³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.

MLEKO

33	15	12	4	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Sdz 5,25	Jr 11,5	1Kor 3,2	Łk 23,29
2	Prz 27,27	Ez 20,6	Hbr 5,12nn	Łk 21,23
3	Syr 39,26	Ez 20,15	1P 2,2	
4	Hi 29,6	Ez 20,6	1P 2,3	
5	2Mch 7,22	Ez 20,15		
6	Lb 11,12	Jl 4,18		
7	Wj 3,8	Iz 55,1		
8	Wj 13,5	Iz 60,16		
9	Pwt 6,3	Iz 66,11nn		
10	Pwt 11,9	Iz 7,15		
11	Wj 3,8	Iz 7,22		
12	Pwt 32,12nn	Oz 9,14		
13	Rdz 49,8-12			
14	Pnp 4,11			
15	Pnp 5,1			

Ps 131,2n;

Historyczne

Sdz 5,25

²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów.

²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chebera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu odświętnym podała mu mleko. ²⁶Lewą ręką sięgnęła po palik, prawą – po ciężki młot. Uderzyła Sisere, zmiażdżyła mu głowę, skroń mu przebiła, przekłuła. ²⁷U nóg się zwałił, upadł zabity. U nóg jej się zwałił i upadł: tam gdzie się zwałił, tam padł martwy.

Prz 27,27

²⁵Wyrosła trawa, pojawił się potraw, zbiera się górskie siano; ²⁶miej owce na odzienie dla siebie, a kozły, by za pole zapłacić; ²⁷wystarczy mleka koziego, by dom twój utrzymać i wyżywić służące.

Syr 39,26

²⁴Jak dla sprawiedliwych drogi Jego są proste, tak dla bezbożnych pełne przeszkód. ²⁵Jak od początku dobro zostało przeznaczone dla dobrych, tak zło – dla grzeszników. ²⁶Rzeczy pierwszej potrzeby dla życia człowieka – to: woda, ogień, żelazo i sól, mąka pszenna, mleko i miód, krew winogron, oliwa i odzienie: ²⁷wszystko to służy bogobojnym ku dobremu, grzesznikom zaś obróci się na nieszczęście. ²⁸Są wichry, które stworzone zostały jako narzędzie pomsty, gniewem swym wzmocnił On ich smagania, w czasie zniszczenia wywierają swą siłę i uśmierzają gniew Tego, który je stworzył.

Hi 29,6

⁴gdy przeżywałem lata młodości, gdy Bóg ochraniał mój namiot, ⁵gdy jeszcze Wszechmocny był ze mną, [a] moi chłopcy mnie otaczali, ⁶gdy moje stopy kąpałem w mleku, a skała mi sączyła strumienie oliwy. ⁷Gdy z bramy miasta wyszedłem, stawiałem krzesło na placu, ⁸na widok mój usuwali się młodzi, starcy się podnosili i stali,

2Mch 7,22

²⁰Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w oczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej liłości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie.

Lb 11,12

¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpalili się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak źle się obchodzisz ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? ¹²Czy to ja począłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, że mi powiedziałeś: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecię, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom? ¹³Skąd wezmę mięsa, aby dać temu całemu ludowi? A przecież przeciw mnie podnoszą skargę i wołają: Daj nam mięsa do jedzenia! ¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt ciąży.

Wj 3,8

⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie

im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Wj 13,5

³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Chiwwity, Jebusyty, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winienieś obchodzić to święto w tym samym miesiącu. ⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb praśny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] praśny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach.

Pwt 6,3

¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiąść. ²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Śluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.

Pwt 11,9

⁷Wasze bowiem oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, które On uczynił. ⁸Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiąść ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiąść; ⁹byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiągł Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód. ¹⁰Gdyż ziemia, którą idziecie posiąść, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiawszy nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu warzywnego za pomocą nóg. ¹¹Ziemia, którą idziecie posiąść, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego.

Wj 3,8

⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Pwt 32,12nn

¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak źrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łojem baranoków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystsą pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami.

Rdz 49,8-12

⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielam więc ich w Jakubie i rozprószę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobycy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch

u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i zrebie osła u winnych lato-rosli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będa mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrę-
tów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo.

Pnp 4,11

⁹Oczarowałaś me serce, siostrze ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzeniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników. ¹⁰Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ileż lepsza jest miłość twoja od wi-
na, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! ¹¹Nektarem ociekają wargi
twoje, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak
woń Libanu. ¹²Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem
zamkniętym, źródłem zapieczgotowanym. ¹³Pędy twoje – granatów gaj z owocem
wybornym, kwiaty henny i nardu,

Pnp 5,1

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostrze ma, oblubienico; zbieram mir-
rę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje
wraz z mlekiem moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! ²Ob-
lubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi,
siostrze moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna ro-
sy ma głowa i kędziory me – kropli nocny. ³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc
znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?

Prorockie

Jr 11,5

³Powiedz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha
słów tego przymierza, ⁴jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich
z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mego i postę-
pujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę
waszym Bogiem, ⁵abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym,
że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowie-
działem: Niech się tak stanie, Panie! ⁶I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te
słowa w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Słuchajcie słów tego przy-
mierza i wypełniajcie je! ⁷Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od
dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezu-
stannie napominając: Słuchajcie głosu mego!

Ez 20,6

⁴Jeżeli chcesz im ogłosić wyrok, synu człowieczy, jeżeli chcesz ogłosić wyrok, to
daj im poznać obrzydliwości ich przodków. ⁵Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg:
Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając
potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę,
przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁶Tego dnia
podniosłem rękę ku nim, [przysięgając], że ich przeprowadzę z ziemi egipskiej
do ziemi, którą dla nich wybrałem, opływającej w mleko i miód, będącej klejno-
tem wśród wszystkich krajów. ⁷I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki
nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz.
⁸Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzu-
cili bożków nęcących ich oczy i nie wyzbyli się bałwanów egipskich. Postano-
wiłem więc, że zapalcząwość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na
nich w ziemi egipskiej.

Ez 20,15

¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowa-
li według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje,
dzięki nim żyje. Również i szabaty moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że
gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że
imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich
wyprowadziłem. ¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przy-
sięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko
i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów – ¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy
i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szabaty; serce ich bo-
wiem przyglęło do ich bożków. ¹⁷Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że
ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczytu na pustyni.

Ez 20,6

⁴Jeżeli chcesz im ogłosić wyrok, synu człowieczy, jeżeli chcesz ogłosić wyrok,
daj im poznać obrzydliwości ich przodków. ⁵Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg:
Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając
potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę,
przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁶Tego dnia
podniosłem rękę ku nim, [przysięgając], że ich przeprowadzę z ziemi egipskiej
do ziemi, którą dla nich wybrałem, opływającej w mleko i miód, będącej klejno-
tem wśród wszystkich krajów. ⁷I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki
nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz.
⁸Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzu-
cili bożków nęcących ich oczy i nie wyzbyli się bałwanów egipskich. Postano-
wiłem więc, że zapalcząwość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na
nich w ziemi egipskiej.

Ez 20,15

¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowa-
li według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje,
dzięki nim żyje. Również i szabaty moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że
gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że
imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich
wyprowadziłem. ¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przy-
sięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko
i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów – ¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy
i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szabaty; serce ich bo-
wiem przyglęło do ich bożków. ¹⁷Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że
ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczytu na pustyni.

Jl 4,18

¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosa i zie-
mia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że
Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruza-
lem będzie święte i ¹⁸I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekać będą,
a pagórki mlekiem płynąć, i wszystkie strumienie judzkie napelniać się wodą, a z
domu Pańskiego wytrysnie źródło, które nawodni potok Szittim. ¹⁹Egipt będzie
wydany na spustoszenie, a Edom zamieni się w straszną pustynię z powodu nie-
prawości uczynionych względem synów judzkich, gdyż krew niewinną przele-
wali w ich ziemi. ²⁰Lecz [ziemia] Judy na wieki będzie zamieszkała, a Jeruzalem
z pokolenia na pokolenie.

Iz 55,1

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pienie-
dzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejcie, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za
wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą
pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza
wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłu-
chajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze;
niezawodne są łaski dla Dawida.

Iz 60,16

¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemnoców, i padną do twoich
stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego
Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczy-
nię cię wiekuiścią chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziecie
mleko narodów i piersi królewskie ssać będziecie. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój
Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast
miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo –
w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość
twoją władzą. ¹⁸Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i za-
gładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom
twoim „Chwała”.

Iz 66,11nn

⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawiłem urodzenia dziecka? – mó-
wi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg.
¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie!
Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażebyscie
ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyscie ciągnęli mleko z roz-
koszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do
niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta
będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza

własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy.¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak mura-wa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciołom.¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwan [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia.

Iz 7,15

¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś. ¹⁷Pan sprowadzi na ciebie i na twój lud, i na dom twego ojca czasy, jakich nie było od chwili odpadnięcia Efraima od Judy.

Iz 7,22

²⁰W owym dniu ogoli Pan brzytwą, wynajętą za Rzeką, głowę i włosy na nogach, także i brodę obetnie. ²¹W owym dniu każdy będzie hodował sztukę bydła i dwie owce, ²²a dzięki obfitemu udojowi mleka będzie jadł śmietaną. Zaiste, śmietaną i miód jeść będzie każdy pozostały w kraju. ²³W owym dniu wszelki obszar, tam gdzie jest tysiąc winnych szczepów wartości tysiąca syklów srebrnych, stanie się pastwą głogu i cierni. ²⁴Ze strzałami i łukiem wejdzie tam [mysliwy], bo cała ziemia będzie [pokryta] głogiem i cierniami.

Oz 9,14

¹²a choćby nawet wychowali synów, będą ich pozbawieni, nim jeszcze dorosną; biada im samym, kiedy się od nich oddalę. ¹³Efraim – jak widzę – podobny do Tyrus zasadzonego na pastwisku, Efraim musi swoich synów wydać zabójcy. ¹⁴Daj im, Panie! Co dasz? Łono, które roni, i piersi wyschnięte! ¹⁵Cała ich złość dokonała się w Gilgal, tam też zacząłem ich nienawidzić z powodu czynów nieprawych. Wyrzucę ich z mego domu, nie będę ich więcej miłował. Wszyscy ich książęta są buntownikami. ¹⁶Efraim powalony na ziemię, wyschły jego korzenie – nie przynoszą już więcej owocu; a nawet, gdy urodzą, Ja sprawię, że umrze drogi owoc ich łona.

Pozaewangeliczne

1Kor 3,2

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?

Hbr 5,12nn

¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu. ¹²Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. ¹³Każdy, kto pije [tylko] mleko, nieświadom jest nauki o sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. ¹⁴Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu zaprawione do rozróżniania dobra i zła.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

1P 2,3

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Ewangelie

Łk 23,29

²⁷A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim. ²⁸Lecz Jezus zwrócił się do nich i rzekł: Córki jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą i nad waszymi dziećmi! ²⁹Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły. ³⁰Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas! i do pagórków: Przykryjcie nas! ³¹Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?

Łk 21,23

²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą. ²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. ²³Biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jerozalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwożą narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy.

MOC

38	13	8	16	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 17,45	Oz 7,9	1Kor 1,25	Mk 16,17n
2	Joz 23,10	Iz 30,6	1Kor 1,27	
3	Kpł 26,8	Ez 3,9	Rz 1,16	
4	Kpł 26,36	Iz 26,5	Flp 4,13	
5	Rut 4,11	Ab 1,3	Kol 1,11	
6	Rdz 49,3	Iz 35,3n	Ef 1,19n	
7	Prz 31,10-31	Iz 30,15nn	1J 5,5	
8	Hi 6,12	Iz 41,12nn	1J 2,14	
9	Joz 1,6		1J 5,18	
10	Pwt 8,17		Flp 3,10n	
11	1Sm 16,7		Ef 3,16	
12	1Sm 10,23		Ef 3,19	
13	Sdz 7,2		2Kor 13,8	
14			2Kor 12,9	
15			1Kor 1,18	
16			2Kor 4,7	

Ps 60,14; Ps 76,6; Ps 93,1; Ps 57,8; Ps 49; Ps 73; Ps 46,3n; Ps 62,3; Ps 18,32nn; Ps 18,48; Ps 21,9; Ps 33,16n;
Ps 41,10; Ps 107,40; Ps 113,7;

Historyczne

1Sm 17,45

⁴³I rzekł Filistyn do Dawida: Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z kim? Złorzeczył Filistyn Dawidowi, [przyzywając na pomoc] swoich bogów. ⁴⁴Filistyn zawołał do Dawida: Przybliż się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom podniebnym i dzikim zwierzętom. ⁴⁵Dawid odrzekł Filistynowi: Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś. ⁴⁶Dziś właśnie wyda cię Pan w moje ręce, pokonam cię i utnę ci głowę. Dziś oddam trupy wojsk filistyńskich na żer ptactwu podniebnemu i dzikim zwierzętom: niech się przekonają cały świat, że Bóg jest w Izraelu. ⁴⁷Niech wiedzą wszyscy zebrani, że nie mieczem ani dzidą Pan ocala. Ponieważ jest to wojna Pana, On więc wyda was w nasze ręce.

Joz 23,10

⁸Wy powinniście natomiast przyłączyć się do Pana, Boga waszego, jak czyniliście to aż do dnia dzisiejszego. ⁹Pan wypędził przed wami wielkie i silne narody i nikt nie mógł ostać się przed wami aż do tego dnia. ¹⁰Jeden z was pędził przed sobą tysiąc, albowiem Pan, Bóg wasz, sam walczył za was, jak wam obiecał. ¹¹Troszczyście się bardzo o wasze życie, miłując Pana, Boga waszego. ¹²Lecz jeśli sprzeniewierzycie się i połączycie się z resztą tych ludów, które pozostały z wami, jeśli zawieracie będziecie małżeństwa z nimi i przemieszczacie się z nimi,

Kpł 26,8

⁶Krajowi udzielił pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸tak że pięciu waszych będzie ścigać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwróć się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne.

Kpł 26,36

³⁴Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. ³⁵Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy na niej mieszkaliście. ³⁶Co się zaś tyczy tych, co pozostaną, ześlą na ich serca trwogę w ziemi nieprzyjaciół, będzie ich ścigać szmer unoszonego wiatrem liścia, będą uciekać jak od miecza, będą padać nawet wtedy, kiedy nikt nie będzie ich ścigał. ³⁷Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ścigał. Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi. ³⁸Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska.

Rut 4,11

⁹Wtedy powiedział Booz do starszyny i do całego ludu: Świadcami jesteście, że nabyłem z rąk Noemi to wszystko, co należało do Elimeleka, i wszystko, co należało do Kiliona i Machlona. ¹⁰A także nabyłem dla siebie za żonę Rut Moabitkę, żonę Machlona, aby utrwalić imię zmarłego na jego dziedzictwie, aby nie zginęło imię zmarłego wśród jego braci ani wśród jego współmieszkańców. Wy dzisiaj jesteście dla mnie świadkami tej sprawy. ¹¹Cały lud zebrany w bramie zawołał: Jesteśmy świadkami!, a starsi dodali: Niech Pan uczyni kobietę, która wejdzie do twego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się moim w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem! ¹²Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie. ¹³Booz zaślubił więc Rut i stała się jego żoną. Gdy zbliżył się do niej, Pan sprawił, że poczęła i urodziła syna.

Rdz 49,3

¹Jakub przywołał swoich synów i powiedział do nich: Zgromadźcie się, a opowiem wam, co was czeka w czasach późniejszych. ²Zbierzcie się i słuchajcie, synowie Jakuba, słuchajcie Izraela, ojca waszego! ³Rubenie, tyś syn mój pierworodny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łóża twego ojca; wtedy zbecześciłeś moje łóże, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze.

Prz 31,10-31

¹⁰Alef Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. ¹¹Bet Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; ¹²Gimel nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. ¹³Dalet O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. ¹⁴He Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. ¹⁵Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. ¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasadza winnicę. ¹⁷Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądzieli, jej palce chwytają wrzeciono. ²⁰Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzara wyciąga swe ręce. ²¹Lamed Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat. ²²Mem Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury. ²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie. ²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba leniwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. ³⁰Szin Kłamiwy wdziek i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. ³¹Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Hi 6,12

¹⁰Przez to już doznałbym ulgi i rozradował w bezlitosnej udręce, że nie wzgardziłem słowami Świętego. ¹¹Co siłą jest dla mnie, by przetrwać? Jakiż mój kres, bym wytrwał cierpliwie? ¹²Czy moja siła z kamienia? Czy ja mam ciało ze spiżu? ¹³Zaiste nie ma dla mnie pomocy, zabrano ode mnie zaradność, daleki ode mnie ratunek. ¹⁴Zrozpaczonemu potrzeba pomocy od bliźnich, bo porzuci on cześć Wszchemocnego.

Joz 1,6

⁴Od pustyni i od Libanu aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Chittytów aż do Wielkiego Morza, w stronę zachodzącego słońca, będzie waszą krainą. ⁵Nikt się nie ostoi przed tobą przez wszystkie dni twego życia. Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie opuszczę cię ani nie porzucę. ⁶Bądź mężny i mocny, ponieważ ty rozdasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. ⁷Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach. ⁸Niech ta Księga Prawa będzie zawsze na twych ustach; rozważaj ją w dzień i w nocy, abys ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność.

Pwt 8,17

¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyc dobro. ¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno.

1Sm 16,7

⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana.

1Sm 10,23

²¹Nakazał potem, by wystąpiło pokolenie Beniamina według swoich rodów, i padł los na ród Matriego. A los padł na Saula, syna Kisz. Swukano go, lecz nie znaleziono. ²²Jeszcze pytali się Pana: Czy ten człowiek tu przybył? Odrzekł Pan: Oto tam ukrył się w taborze. ²³Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął pośrodku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę. ²⁴Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan,

nikt z całego ludu nie dorówna? A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: Niech żyje król! ²⁵Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa władzy królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów.

Sdz 7,2

¹Wstał więc o świcie Jerubbaal, czyli Gedeon, wraz z całym zgromadzonym ludem i rozbił obóz u źródeł Charod. Obozowisko Madianitów leżało na północ od pagórka More, w dolinie. ²Pan rzekł do Gedeona: Zbyt liczny jest lud przy tobie, abym w jego ręce wydał Madianitów, gdyż Izrael mógłby przywłaszczyć sobie chwałę z pominięciem Mnie i mówić: Moja ręka wybawiła mnie. ³Wobec tego tak wołaj do uszu ludu: Ten, który się boi i drży, niech zawróci ku górze Gilead i schroni się. Tak więc odeszło z ludu dwadzieścia dwa tysiące, a pozostało dziesięć tysięcy. ⁴Rzekł Pan do Gedeona: Jeszcze zbyt liczny jest lud. Zaprowadź go nad wodę, gdzie ci go wypróbuję. Będzie tak: o którym powiem: Ten pójdzie z tobą! – on pójdzie z tobą. O którym zaś powiem: Ten nie pójdzie z tobą! – on nie pójdzie.

Prorockie

Oz 7,9

⁷Wszyscy się żarzą jak piec rozpalony i pożerają swoich sędziów. Upadli wszyscy ich królowie, żaden z nich nie wołał do Mnie. ⁸Z narodami się zmieszał Efraim i jest podobny do podpłymyka, którego nie odwrócono. ⁹Silę jego pochłaniają obcy, a on nic o tym nie wie; przyprószyła mu włosy siwizna, a on nic o tym nie wie. ¹⁰Pycha Izraela świadczy przeciw niemu, lecz nie wracają do Pana, Boga swego, i mimo wszystko Jego nie szukają. ¹¹Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi: wzywają Egipt, idą do Asyrii.

Iz 30,6

⁴Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes. ⁵Wszyscy zawiodą się na narodzie, co będzie nieużyteczny dla nich: ani ku pomocy, ani na pożytek, tylko na wstyd, a nawet na hańbę. ⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, żmii i latającego smoka, przynoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego. ⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny. ⁸Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasom jako wieczyste świadectwo:

Ez 3,9

⁷Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma odporne czoło i zatwardziało serce. ⁸Oto Ja uczyniłem twarz twoją oporną jak ich twarze i czoło twoje twardym jak ich czoła, ⁹dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. Nie bój się ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym. ¹⁰Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! ¹¹Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie.

Iz 26,5

³jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. ⁴Złóćcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuiłą skałą! ⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; ⁶podępczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. ⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego.

Ab 1,3

¹Widzenie Abdiasza. Wprowadzenie Tak mówi Pan Bóg do Edomus. Wieść niezawodną usłyszeliśmy od Pana, a zwiastuna wysłano do narodów: Powstańcie! Stańcie przeciw niemu do bitwy! ²Oto pomniejszyłem cię wśród narodów, bardzo jesteś wzgardzony. ³A pycha twego serca zwiadła ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, który na wysokościach założyłeś swoją siedzibę, który mówisz w swym sercu: Któż mnie strąci na ziemię? ⁴Choćbyś wzniósł się jak orzeł i choćbyś nawet między gwiazdami założył swoje gniazdo, stamtąd Ja strącę ciebie – wyrocznia Pana. ⁵Jeśli wtargną do ciebie złodzieje albo rabusie nocni, jakże zachowasz spokój! Czy nie okradną cię doszczętnie? Jeśli przyjdą do ciebie zbieracze winogron, to czy zostawią cokolwiek?

Iz 35,3n

¹Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! ²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałę Libanu ją obdarzono, ozdoba Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małoduszny: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odplata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie;

Iz 30,15nn

¹³dlatego występki ten stanie się dla was jakby rysą zwiastującą upadek; powstanie nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle. ¹⁴Zawalenie to będzie jak stłuczenie dzbana garncarza, rozbitego tak dokładnie, że w jego szczątkach nie da się znaleźć skorupy do zgarnięcia węgli z ogniska, do zaczerpnięcia wody ze zbiornika. ¹⁵Albowiem tak mówi Pan Bóg, Święty Izraela: W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła. Ale wyście tego nie chcieli! ¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami. ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku. ¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają! ¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci.

Iz 41,12nn

¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwój się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie klócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicność ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rządzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela.

Pozaewangeliczne

1Kor 1,25

²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć;

1Kor 1,27

²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta.

Flp 4,13

¹¹Nie mówię tego bynajmniej z powodu niedostatku: ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. ¹²Umiem cierpieć biedę, umiem też korzystać z obfitości. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, korzystać z obfitości i doznawać niedostatku. ¹³Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. ¹⁴W każdym razie dobrze uczyniście, biorąc udział w moim ucisku. ¹⁵Wy, Filipianie, wiecie przecież, że na początku [głoszenia] Ewangelii, gdy opuściłem Macedonię, żaden z Kościołów poza wami jednymi nie prowadził ze mną otwartego rachunku przychodów i rozchodów,

Kol 1,11

⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna,

Ef 1,19n

¹⁷[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. ¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywam nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,

1J 5,5

³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

1J 2,14

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

1J 5,18

¹⁶Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. ¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym.

Flp 3,10n

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyętzając siły ku temu, co przede mną,

Ef 3,16

¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, ¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość,

Ef 3,19

¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

2Kor 13,8

⁶Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni. ⁷Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili, co dobre, a my – żebyśmy byli jakby odrzuceni. ⁸Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy. ⁹Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. ¹⁰Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej.

2Kor 12,9

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbytńo ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w przesładowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszałamem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

2Kor 4,7

⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyńach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas.

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie giniemy.

Ewangelie

Mk 16,17n

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworze-

niu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

MODLITWA

183	38	26	65	54
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 33,17	Ba 2,1-3,8	Jk 5,17n	J 11,41
2	Wj 32,10	Jr 15,1	Hbr 2,12	Mt 26,30
3	Wj 33,16	Am 7,1-6	Jk 1,5-8	Łk 7,9
4	Wj 32,32	Jr 45,1-5	Hbr 5,7	Mt 9,22
5	Wj 33,13	Jr 10,23	1J 3,21	Mt 9,29
6	Wj 32,11	Jr 14,7nn	1J 5,14	Mt 15,28
7	Lb 11,12	Jr 14,19-22	Rz 10,13	Łk 11,2
8	Wj 32,11-14	Jr 37,3..	Hbr 7,25	Łk 11,2nn
9	Wj 34,29-35	Jr 4,19	Dz 5,12	Mt 6,9-13
10	Wj 16,7	Jr 8,18-23	Dz 10,9	Mt 9,38
11	Jdt 8,11-17	Jr 14,17n	Dz 3,1	Mt 18,19
12	2Sm 7,25	Jr 15,10	1Tm 2,8	Mt 21,22
13	1Krl 8,26	Jr 12,1-5	Dz 9,40	Łk 8,50
14	1Krl 8,10-61	Jr 15,15	Ef 5,19	Mk 11,23
15	1Krl 8,47	Jr 17,18	Kol 3,16	Mk 9,23
16	Ne 9	Jr 18,19-23	Dz 1,14	Łk 11,13
17	2Krl 19,15-19	Jr 20,7-18..	Dz 1,24-26	Mt 7,11
18	2Krn 14,10	Jon 2,3-10	Dz 6,6	Mt 6,6
19	2Krn 20,6-12	Iz 63,16	Dz 6,4	Mt 6,4
20	2Krn 33,12	Iz 64,7	Dz 4,24-30	Mt 6,18
21	2Krn 33,18	Jl 3,5	Dz 8,15	Mt 6,7
22	Rdz 18,22-32	Oz 2,23-25	Dz 9,40	Mk 11,25
23	Rdz 20,7	Iz 30,19-23	Dz 10,9	Mt 6,14
24	1Krl 18,36n	Za 8,12-15	Dz 9,11	Mt 18,19
25	2Mch 15,14	Am 9,13	Dz 13,3	Łk 18,9-14
26	Ezd 9,6-15	Iz 1,15	Dz 14,23	Łk 18,1
27	Ne 1,4-11		Dz 20,36	Łk 11,5-8
28	1Mch 5,33		Dz 21,5..	Łk 18,1-7
29	1Mch 11,71		Ap 5,6-14..	Łk 21,36
30	2Mch 8,29		Rz 1,10	Łk 22,39-46
31	2Mch 15,20-28		Ef 6,18	J 4,10
32	Tb 3,11-16		2Tes 1,3	J 6,27
33	Jdt 9,2-14		2Tes 1,11	J 4,50
34	Est 4,17		2Tes 2,13	J 4,53
35	1Krl 18,26nn		Flm 1,4	J 11,25nn
36	Pwt 6,16		Kol 1,9	J 11,45
37	1Krl 8,22		1Tes 3,10	Mt 14,23
38	1Krl 8,54		1Tm 5,5	Łk 9,18
39			Rz 15,30	Mk 1,37
40			Kol 4,12	Łk 3,21
41			Kol 2,1	Łk 6,12
42			1Tes 3,10	Łk 9,29
43			Ef 3,20	Łk 11,1
44			2Kor 12,8	Łk 9,18
45			Rz 15,30n	Mt 4,7
46			2Kor 1,11	Mk 14,36
47			Flm 1,22	Łk 22,43
48			Flp 1,19	J 16,24
49			1Tes 5,25	J 17,22n
50			Kol 4,12	J 16,29

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1J 5,16	J 17,24
52			Flp 4,6	Łk 24,53
53			1Tes 5,17n	Mk 14,36
54			1Tm 2,1	Łk 11,13
55			Flp 1,9	
56			2Kor 9,11-15	
57			2Kor 12,8	
58			Ef 5,19	
59			Kol 3,16	
60			Rz 8,15	
61			Ga 4,6	
62			Rz 8,26	
63			Rz 5,5	
64			Ap 22,17	
65			Ap 22,20	

Ps 78; Ps 106,32; Ps 104..; Ps 15; Ps 81..; Ps 50..; Ps 37..; Ps 44; Ps 74; Ps 77; Ps 42,5; Ps 5,8; Ps 28,2; Ps 48,10..; Ps 119,63; Ps 69,7; Ps 22,23; Ps 55,7; Ps 11,1; Ps 55; Ps 59; Ps 22,13n; Ps 22,17; Ps 69,4; Ps 6,7; Ps 22,2; Ps 102,6; Ps 63,2; Ps 22; Ps 38..; Ps 4; Ps 53,5; Ps 42,4; Ps 42 -43; Ps 73; Ps 7,4nn; Ps 26; Ps 25,2; Ps 55,24..; Ps 116,10; Ps 23,4; Ps 119,143; Ps 140,14; Ps 22,25nn; Ps 16; Ps 23; Ps 25,14; Ps 65,5; Ps 91; Ps 119,33nn; Ps 73,24nn; Ps 16; Ps 27,10; Ps 103; Ps 13; Ps 2,8; Ps 55,18;

Historyczne

Wj 33,17

¹⁵Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. ¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłosię przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba.

Wj 32,10

⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpalili się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wyrytym na tablicach.

Wj 33,16

¹⁴[Pan] powiedział: Jeśli Ja osobiście pójde, czy to cię zadowoli? ¹⁵Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. ¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę.

Wj 32,32

³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebacz jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.

Wj 33,13

¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem. ¹⁴[Pan] powiedział: Jeśli Ja osobiście pójde, czy to cię zadowoli? ¹⁵Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdziesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd.

Wj 32,11

⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpalili się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki.

Lb 11,12

¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpalili się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak źle się obchodzisz ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? ¹²Czy to ja poczęłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, że mi powiedziałeś: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecię, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom? ¹³Skąd wezmę mięsa, aby dać temu całemu ludowi? A przecież przeciw mnie podnoszą skargę i wołają: Daj nam mięsa do jedzenia! ¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt cięży.

Wj 32,11-14

⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpalili się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wyrytym na tablicach.

Wj 34,29-35

²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. ³¹A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszli do niego, i Mojżesz rozmawiał z nimi. ³²Potem przyszli także Izraelici, a on nakazał im wszystko, co Pan mu powiedział na górze Synaj. ³³Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz. ³⁴Ileokroć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wychodził, mówił Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. ³⁵I wtedy to Izraelici mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

Wj 16,7

⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyssał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyssał wasze szemranie.

Jdt 8,11-17

¹¹I przyszli do niej, a ona im rzekła: Posłuchajcie mnie, naczelnicy mieszkańców Betulii! Niesłuszna jest wasza mowa, którą dziś wygłosiliście do narodu, i złożyliście przysięgę, którą wypowiedzieliście jako warunek między Bogiem a wami, i oświadczyliście, że wydadcie miasto w ręce waszych wrogów, jeżeli w tych dniach Pan nie przyjdzie wam z pomocą. ¹²Kim wy właściwie jesteście, żeście wystawiali na próbę w dniu dzisiejszym Boga i postawili siebie ponad Boga między synami ludzkimi? ¹³Wy teraz doświadczacie Wszechmogącego Pana i dlatego nigdy nie nie zrozumiecie. ¹⁴Nie zbadacie głębokości serca ludzkiego ani nie przenikniecie myśli jego rozumu, jak więc wybadacie Boga, który wszystko to stworzył, jak poznacie Jego myśli i pojmiacie Jego zamiary? Przenigdy, bracia, nie drażnijcie Pana Boga naszego! ¹⁵Gdyby nawet nie zechciał nam pomóc w tych pięciu dniach, to ma On moc obronić nas w tych dniach, w których zechce, albo zgubić nas na oczach naszych wrogów. ¹⁶Wy zaś nie wymuszajcie zarządzeń od Pana Boga naszego, ponieważ nie można uzyskać nic od Boga pogrózkami

jak od człowieka ani Nim rozporządzić jak synem ludzkim.¹⁷ Oczekując od Niego wybawienia, wzywajmy pomocy dla nas od Niego, a On wysłucha naszego głosu, jeżeli Mu się spodoba.

2Sm 7,25

²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa?²⁴ Ustaliliś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem.²⁵ Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś,²⁶ ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą.²⁷ Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie w tą modlitwą:

1Krl 8,26

²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie.²⁵ Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś.²⁶ Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi.²⁷ Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem.²⁸ Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosí przed Ciebie.

1Krl 8,10-16

¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański.¹¹ Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański.¹² Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze.¹³ Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki.¹⁴ Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.¹⁵ Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc:¹⁶ Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem.¹⁷ Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela.¹⁸ Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z tego serca.¹⁹ Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia.²⁰ Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpiłem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela.²¹ A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej.²² Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł:²³ O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca,²⁴ bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie.²⁵ Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś.²⁶ Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi.²⁷ Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem.²⁸ Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosí przed Ciebie.²⁹ Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanosí Twój sługa na tym miejscu.³⁰ Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebacź!³¹ Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie

go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni.³² Wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądz między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość.³³ Kiedy Twój lud spotka klęską od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą żywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni,³⁴ wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacź grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom.³⁵ Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, dlatego że zgrzeszyli przeciw Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i ślawić Twe imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś,³⁶ wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebacź grzech Twoich sług i Twego ludu, Izraela. Ty wskażesz im dobrą drogę, którą iść mają, i zesłesz deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś Twemu ludowi jako dziedzictwo.³⁷ Gdy w kraju będzie głód lub zaraza, gdy będą: spiekota, śnieć, szarańcza lub liszki, gdy wróg jego natrze na jedną z jego bram, jakkolwiek by była klęska lub jakkolwiek choroba –³⁸ wszelką modlitwę, każde błaganie poszczególnego człowieka czy też całego Twego ludu, Izraela, skoro przejęty klęską wyciągnie ręce ku tej świątyni,³⁹ Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racź przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka.⁴⁰ Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom.⁴¹ Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię –⁴² bo będzie słychać o Twoim wielkim imieniu i o Twej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni,⁴³ Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąć się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wzwane nad tą świątynią, którą zbudowałem.⁴⁴ Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,⁴⁵ wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.⁴⁶ Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej,⁴⁷ oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy;⁴⁸ jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,⁴⁹ to wtedy racź wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.⁵⁰ Przebacź łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się [nad nimi].⁵¹ Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, ze środka tego pieca do wytopu żelaza.⁵² Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie.⁵³ Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu.⁵⁴ Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błaganie, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie kłęczał i ręce wyciągał do nieba,⁵⁵ i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem:⁵⁶ Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza.⁵⁷ Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas,⁵⁸ ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków.⁵⁹ Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia.⁶⁰ Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma.⁶¹ Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym.

1Krl 8,47

⁴⁵wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.⁴⁶ Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej,⁴⁷ oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy;⁴⁸ jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego

serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,⁴⁹ to wtedy racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błagania i wymierz im sprawiedliwość.

Ne 9

¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią.²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców.³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim.⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego;⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon.⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham.⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny.⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym.¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębinę jak kamień w wody wzburzone.¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli.¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania.¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo.¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą.¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań.¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich.¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa,¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni.²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły.²²Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszonu, i ziemię Oga, króla Baszanu.²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom.²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli.²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasyćili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci.²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali.²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udreczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów.²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie.²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali.³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów.³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wyptępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym.³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przy-

mierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniłiśmy.³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś.³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie słuzili Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej.³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku.³⁸Wobec tego wszystkiego my zawieramy my i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

2Krl 19,15-19

¹³Gdzie jest król Chamat i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Heny i Iw-wy? ¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem.¹⁵I zanosił Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię.¹⁶Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego.¹⁷To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje.¹⁸W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli.¹⁹Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty, Panie, sam jesteś Bogiem.²⁰Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wysłuchałem tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii.²¹Oto wyrocznia, jaką wydał Pan co do niego: Gardzi tobą, szydzi z ciebie Dziewica, Córa Syjonu. Za tobą potrząsa głową Córa Jeruzalem.

2Krn 14,10

⁸Asa miał trzysta tysięcy wojska z Judy, noszących tarcze i dzidy. Z pokolenia Beniamina uzbrojonych w tarcze i łuki dwieście osiemdziesiąt tysięcy, a wszyscy byli dzielnymi wojownikami.⁹Powstał przeciw nim Zerah Kuszyta w sile miliona żołnierzy i trzystu rydwanów i doszedł aż do Mareszy.¹⁰Przeciwko niemu wystąpił Asa. Stanęli do walki w Dolinie Sefaty, w pobliżu Mareszy.¹¹Wtedy to wezwał Asa Pana, Boga swego, i rzekł: Panie, nie ma Tobie równego, by przyjść z pomocą [w walce] między potężnym a pozbawionym siły. Wesprzyj nas, Panie, Boże nasz, bo Tobie ufamy i w Twoim imieniu wystąpiliśmy przeciwko temu mnóstwu. Panie, Ty jesteś naszym Bogiem. Nie daj się zwyciężyć nikomu!¹²Po- bił więc Pan Kuszytów wobec Asy i wobec Judy, wskutek czego Kuszytci uciekli.

2Krn 20,6-12

⁶i rzekł: Panie, Boże naszych ojców, czy to nie Ty jesteś Bogiem w niebie i czyż nie Ty rządźisz w każdym królestwie pogan? W Twoim to ręku jest siła i moc. Nie ma takiego, który by z Tobą mógł się mierzyć.⁷Czy to nie Ty, Boże nasz, wygnałeś mieszkańców tej ziemi przed Twoim ludem, Izraelem, i dałeś ją na wieki potomstwu Abrahama, Twego przyjaciela? ⁸Zamieszkali w niej i zbudowali w niej świątynię dla Twego imienia, mówiąc: ⁹Jeśli spadnie na nas nieszczęście, miecz karzący, zaraza albo głód, staniemy przed tą świątynią i przed Tobą, ponieważ w tej świątyni przebywa Twoje imię, i będziemy wołać do Ciebie w naszym ucisku, a wtedy Ty wysłuchasz nas i ocalisz.¹⁰Oto teraz Ammonici, Moabici oraz mieszkańcy góry Seir, do których nie dałeś Izraelowi wejść podczas wędrówki z ziemi egipskiej, tak iż ominęli ich i nie zniszczyli,¹¹oto jak nam odplacają: wkraczają do nas, aby nas wypędzić z Twego dziedzictwa, które dałeś nam w posiadanie.¹²Boże nasz, czy nie osądzisz tego? Jesteśmy bowiem bezsilni wobec tego ogromnego mnóstwa, które na nas napadło. Nie wiemy, co czynić, ale oczy nasze zwracają się ku Tobie.

2Krn 33,12

¹⁰Napominał Pan Manasses a jego lud, ale nie nakłonili ucha.¹¹Wtedy Pan sprowadził przeciw nim dowódców wojsk króla asyryjskiego, którzy pochwyli Manasses na haki, zakuli w podwójny łańcuch spizowy i uprowadzili do Babilonu.¹²W ucisku przebłągał on Pana, Boga swego, i upokorzył się bardzo przed Bogiem swych przodków.¹³Prosił Go, a On go wysłuchał. Usłyszał jego prośbę i pozwolił mu wrócić do Jeruzolimy, do jego królestwa. I tak Manasses zrozumiał, że tylko sam Pan jest Bogiem.¹⁴Wybudował potem mur zewnętrzny Miasta Dawidowego, na zachód od Gichonu, w dolinie aż do wejścia do Bramy

Rybnej i naokoło Ofelu, następnie bardzo go podwyższył. Ustanowił też dowódców wojskowych we wszystkich miastach warownych Judy.

2Krn 33,18

¹⁶Odbudowawszy ołtarz Pański, złożył na nim ofiary biesiadne oraz dziękczynne, a mieszkańcom Judy przykazał, aby służyli Panu, Bogu Izraela. ¹⁷Lud jednak nadal składał ofiary na wyżynach, lecz tylko dla Pana, Boga swego. ¹⁸A pozostałe dzieje Manasses, jego modlitwa do Boga oraz słowa „widzących”, którzy mówili do niego w imię Pana, Boga Izraela, są opisane w Kronikach Królów Izraela. ¹⁹Jego zaś modlitwa i jej wysłuchanie, wszystkie jego grzechy i występki, miejsca, na których ustanowił wyżyny, ustawił aszery i posągi przed swym upokorzeniem, zapisane zostały w Kronikach Chozaja. ²⁰Spoczął wreszcie Manasses ze swymi przodkami i pochowano go w jego domu. Syn jego, Amon, został w jego miejsce królem.

Rdz 18,22-32

²²Wtedy to ludzie ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. ²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wspólnie z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. ²⁸Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu. ²⁹Abraham znowu odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu? Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu. ³⁰Wtedy Abraham powiedział: Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu? A na to Pan: Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu. ³¹Rzekł Abraham: Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu? Pan odpowiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu. ³²Na to Abraham: Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu? Odpowiedział Pan: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu.

Rdz 20,7

⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁶Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściłem, abyś się jej dotknął. ⁷Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedź, że na pewno nie minie śmierć cię i wszystkich twoich bliskich. ⁸Nazajutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerażili. ⁹Potem Abimelek wezwał Abrahama i rzekł mu: Cóżś nam uczynił? Cóż ci zawiniłem, że o mało nie doprowadziłem mnie i mego królestwa do wielkiego grzechu? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się postępować!

1Krl 18,36n

³⁴i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znowu nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znowu nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu. ³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!

2Mch 15,14

¹²Widzenie zaś jego było takie: Oniasz, dawny arcykapłan, człowiek największej dobroci, skromny w obejściu, łagodnych obyczajów, pełen godności w słowach, a od dziecka dbający o zachowanie każdej cnoty, on to właśnie wyciągał ręce i modlił się za cały naród żydowski. ¹³Potem w ten sam sposób ukazał się mąż, który

wyróżniał się siwizną i majestatem, a otaczało go podziwu godne i wspaniałe doświadczenie. ¹⁴Oniasz zabierając głos powiedział: To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród i za całe święte miasto, Jeremiasz, Boży prorok. ¹⁵Potem Jeremiasz wyciągnął prawicę, aby podać Judzie złoty miecz, dając zaś go, powiedział te słowa: ¹⁶Weź święty miecz, dar od Boga, przy jego pomocy pokonasz nieprzyjaciół.

Ezd 9,6-15

⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba. ⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. ⁸A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć, ⁹bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jeruzolimie. ¹⁰A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znowu przekroczyliśmy Twoje przykazania, ¹¹które nadałeś przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzić, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca. ¹²Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o ich pomyślność i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim. ¹³I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tyłu ocalonych – ¹⁴czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytępienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? ¹⁵Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obciążeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą.

Ne 1,4-11

⁴I oto, gdy to usłyszałem, usiadłem, płakałem i trapiłem się całymi dniami, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebios. ⁵I powiedziałem: Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymerze i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. ⁶Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniliśmy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. ⁷Bardzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu, Mojżeszowi. ⁸Wspomnij na zapowiedź, którą ogłosiłeś słudze Twemu, Mojżeszowi: Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozprósze was między narodami. ⁹Lecz jeśli się do Mnie nawrócicie i zwać będziecie na moje przykazania, i będziecie je wykonywali, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam uczynić przybytek dla mego imienia. ¹⁰Albowiem oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką mocą i potężną ręką. ¹¹Ach, Panie, niech będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, pragnących czcić Twoje imię! Poszczęść teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał względy tego człowieka. Byłem bowiem podczaszym królewskim.

1Mch 5,33

³¹Gdy Juda zobaczył, że bitwa już zaczęta, a zgiełk z miasta od trąbienia i okrzyków wzniósł się aż do nieba, ³²powiedział do żołnierzy swego wojska: Walczcie dzisiaj w obronie swych braci! ³³Trzema oddziałami zaszedł ich od tyłu, podczas gdy grano na trąbach i głośno odmawiano modlitwy. ³⁴Wtedy wojsko Tymoteusza poznało, że to jest Machabeusz, i uciekło przed nim. On zaś zadał im wielką klęskę, gdyż tego dnia padło spośród nich blisko osiem tysięcy żołnierzy. ³⁵Wtedy zwrócił się w stronę Alema, uderzył na nie i zdobył. Wszystkich mężczyzn zabił mieczem, zabrał wszystkie łupy na nich zdobyte, a miasto spalił.

1Mch 11,71

⁶⁹Ci, którzy byli w zasadzce, wyszli ze swoich kryjówek i rozpoczęła się bitwa. ⁷⁰Pouciekali wszyscy, którzy byli koło Jonatana. Nikt z nich nie pozostał z wyjątkiem wojskowych dowódców: Matatiasza, syna Absaloma, i Judy, syna Chalfigo. ⁷¹Jonatan rozdarł szaty, głowę posypał ziemią i modlił się. ⁷²Potem zaś

rozpoczął walkę z nimi i pokonał ich, a oni uciekli. ⁷³Gdy ci, którzy uciekli od niego, zobaczyli to, wrócili się do niego i razem z nim ścigali ich aż do Kedes, do ich obozu. Tam się rozłożyli obozem.

2Mch 8,29

²⁷Kiedy broń została zgromadzona, a łupy wrogom zabrane, oddali się od poczynkowi szabatowemu, bardziej niż zwykle przy tym błogosławili i wychwalali Pana, który ich wybawił, wyznaczając dla nich na ten dzień początek swojego zmiłowania. ²⁸Po szabacie część łupów rozdzielono pomiędzy poszkodowanych, wdowy i sieroty, resztą zaś, sami się podzielili i ich dzieci. ²⁹Gdy zaś tego dokonali, urządzili wspólne modlitwy i błagali miłosiernego Boga, ażeby swoim sługom dał się przejechać do końca. ³⁰W walce z żołnierzami Tymoteusza i Bakchidesa zabili ponad dwadzieścia tysięcy i opanowali nadzwyczaj wysokie twierdze. Bardzo wielkie łupy podzielili na równe części, dla siebie, dla poszkodowanych, sierot, wdów, a nadto jeszcze dla starców. ³¹Zabrali broń i wszystką starannie złożyli w odpowiednich miejscach, a resztę łupów zanieśli do Jeruzolimy.

2Mch 15,20-28

²⁰Nawet kiedy już wszyscy oczekiwali mającego nastąpić wyniku, kiedy już żołnierze się zebraли, a wojsko w szyku bojowym zostało ustawione, a bestie umieszczone ze strony dogodnej, konnica zaś stanęła na skrzydłach, ²¹Machabeusz widząc masy stojącego wojska, różnorodną broń i dziki wygląd bestii, wyciągnął ręce do nieba i wzywał Pana, który czyni cuda. Wiedział bowiem, że przygotowuje on zwycięstwo wedle zasługi, nie dzięki broni, ale jak się Jemu będzie wydawało słuszne. ²²Wzywając zaś Go, mówił w ten sposób: Ty, Władco, wysłałeś swego anioła, za Ezechiasza, króla judzkiego, a zglądził on w obozie Sennacheryba około stu osiemdziesięciu pięciu tysięcy ludzi. ²³Teraz również, Władco nieba, pošlij dobrego anioła przed nami na trwogę i przestрах. ²⁴Niech wielkością Twojego ramienia zostaną powaleni ci, którzy z bluźnierstwem na ustach przyszli tutaj przeciwko Twojemu świętemu ludowi. Na tym zakończył. ²⁵Żołnierze Nikanora wyruszyli do natarcia, przy głosie trąb i bojowych pieśni, ²⁶a żołnierze Judy wśród błagań modlitewnych rzucili się na nieprzyjaciela. ²⁷Walcząc rękoma, sercem zaś modląc się do Boga, położyli trupem nie mniej niż trzydzieści pięć tysięcy żołnierzy. Cieszyli się przy tym bardzo z widocznej Bożej pomocy. ²⁸Kiedy już było po bitwie i kiedy już z radością rozwiązaali swoje szyki, rozpoznali Nikanora, który padł w pełnym uzbrojeniu.

Tb 3,11-16

⁹Dlaczego nas karzesz za twoich mężów, skoro oni pomarli? Odejdź zatem z nimi, abyśmy już nigdy nie zobaczyli twego syna ani córki. ¹⁰Tego dnia była ona bardzo zmartwiona i zaczęła płakać. Wyszedłszy do górnej izby swojego ojca miała zamiar się powiesić. Jednak zaraz opamiętała się i rzekła: Niechaj nie szydzą z mego ojca – mówiąc do niego: Miałeś jedną umiłowaną córkę i ona z powodu nieszczęścia się powiesiła. Nie mogę wśród smutku przyprowadzić do Otchłani starości ojca mego. Będzie lepiej dla mnie nie powiesić się, lecz ubłagać Pana o śmierć, abym nie wysłuchiwała więcej obelg w moim życiu. ¹¹I wówczas wyciągnawszy ramiona ku oknu, modliła się tymi słowami: Błogosławiony jesteś, miłosierny Boże, i błogosławione Twoje imię na wieki, i wszystkie Twoje dzieła niech Cię błogosławiają na wieki! ¹²A teraz wznoszę moje oblicze i zwracam me oczy ku Tobie. ¹³Pozwól mi odejść z ziemi, abym więcej nie słuchała obelg. ¹⁴Ty wiesz, o Władco, że jestem czysta od wszelkiej zmyzy z mężczyzną. ¹⁵Nie splamiłam mego imienia ani imienia mego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przyszłą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga. ¹⁷I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwójce: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znowu oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza, ponieważ Tobiaszowi przysługuje prawo otrzymać ją w dziedzictwie przed wszystkimi, którzy ją pragną poślubić. W tym czasie powrócił Tobiasz z podwórza swego domu. Także Sara, córka Raguela, zesłała z górnej izby.

Jdt 9,2-14

²Panie, Boże mego praojca Symeona, Ty mu dałeś w rękę miecz, aby wywarł pomstę na cudzoziemcach, którzy odkryli łono dziewczicy dla splugawienia i obnażyli jej biodra dla hańby, i zbezczeszcili jej łono dla zniewagi. Ty powiedziałeś: Tak być nie może, a oni tak uczynili. ³Dlatego wydałeś ich starszyzną na zabicie, a ich łoża, które splugawili przez swoje oszustwo, także na skutek oszustwa napełniłeś krwią. Zglądziłeś ich niewolników razem z książętami, a książąt razem

z ich tronami. ⁴Żony ich wydałeś na łup i córki ich do niewoli, a cały ich dobytek do podziału między umiłowanych przez Ciebie synów, którzy odznaczyli się gorliwością dla Ciebie, i mając w nienawiści splugawienie krwi swojej, Ciebie wzywali na pomoc. Boże, Boże mój – wysłuchaj mnie, wdowo! ⁵Tyś uczynił rzeczy wcześniejsze od tamtych i tamte, i te, które będą później, także i terazniejsze, i te, które nastąpią, i już się stały, i te, które masz w swoim zamyśle. ⁶I ukazały się te, któreś postanowił, i powiedziały: Oto jesteśmy. Wszystkie bowiem Twoje drogi są przygotowane, a przewidziane Twoje wyroki. ⁷Oto Asyryjczycy się wzmożli dzięki swym siłom zbrojnym, dumni się stali ze swych koni i jeźdźców, szczytą się mocą piechoty, ufają tarczom i oszczepom, łukowi i procy; a nie poznali w Tobie Pana, który niweczy wojny. ⁸Pan jest imię Twoje. Ich potęgę rozbij swoją mocą i rozgrom ich siłę w swym gniewie! Ponieważ postanowili zbezczeszczyć Twoje świętości, splugawić namiot, gdzie mieszka sława Twego Imienia, i odciąć mieczem rogi Twego ołtarza. ⁹Spojrzyj na ich pychę, zeslij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowej moc do tego, co zamierzyłam. ¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolników razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety! ¹¹Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybaczący, co utracili nadzieję. ¹²Tak, tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórcu wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej! ¹³Daj mi mowę podstępną, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropnie uknuli zamysły przeciwko Twojemu przymierzom i świętemu domowi Twemu, i przeciwko górze Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów. ¹⁴I spraw, aby cały naród i każde pokolenie poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem, Bogiem wszelkiej potęgi i mocy, i że nie ma nikogo innego prócz Ciebie, kto by bronił ludu izraelskiego.

Est 4,17

¹⁵A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi: ¹⁶Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Pościejcie za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy pościć podobnie. Potem pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę. ¹⁷I poszedł Mardocheusz, i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

1Krl 18,26nn

²⁴Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł! ²⁵Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zaczynajcie pierwi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i opawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklękając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szydził z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamysłony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrawiali. ²⁹Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi. ³⁰Wreszcie Eliasz przemówił do ludu: Przybliżcie się do mnie! A oni przybliżyli się do niego. Po czym naprawił rozwalony ołtarz Pański.

Pwt 6,16

¹⁴Nie pójdzicie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił. ¹⁸Czyń, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abys wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiągł Pan przodkom twym,

1Krl 8,22

²⁰Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpił po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. ²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. ²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnawszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą

Cię z całego serca, ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie.

1Krl 8,54

⁵²Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie. ⁵³Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu. ⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błaganie, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanawszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza.

Prorockie

Ba 2,1-3,8

¹Wypełnił Pan słowa swoje, które wypowiedział przeciw nam, sędziom naszym, sądzącym Izraela, przeciw królom i zwierzchnikom naszym, przeciw każdemu z Izraela i Judy. ²Nigdzie pod niebem nie było ono tak spełnione, jak je spełnił w Jeruzalem według tego, co było napisane w Prawie Mojżeszowym, ³że ktoś z nas będzie jadł ciało swojego syna i córki. ⁴Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na pośmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył. ⁵Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi. ⁶Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstydzienie oblicza. ⁷Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas. ⁸Nie staraliśmy się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca. ⁹Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić niedolę na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał. ¹⁰Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał. ¹¹A teraz, Panie, ucha swego i wysłuchaj! ¹²Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą ci chwałę i uwielbienie, ¹³lecz dusza zasmucona z powodu wielkości [zła], ten, kto chodzi schyłony i zbolały, czy niedomagająca, dusza przymierająca z głodu, oddadzą Ci chwałę i sprawiedliwość, Panie! ¹⁴Albowiem nie na sprawiedliwych czynach przodków ani królów naszych się opieramy, gdy prosimy Cię o miłosierdzie nad nami, Panie, Boże nasz! ¹⁵Zesłałeś bowiem zapalczywość i gniew swój na nas, jak to ogłosiłeś przez proroków, sługi swoje: ¹⁶Tak mówi Pan: Nacyliście barki swe i służcie królowi babilońskiemu, a mieszkańcy będziecie w ziemi, którą dałem przodkom waszym. ¹⁷A jeżeli nie posłuchacie głosu Pana, aby służyć królowi babilońskiemu, ¹⁸zabiorę z miast Judy i z Jeruzalem głos radości i wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, a cała ziemia będzie pustkowiem bez mieszkańców. ¹⁹Lecz nie posłuchaliśmy głosu Twego, by służyć królowi babilońskiemu, więc wypełniłeś słowa, które mówiłeś przez proroków, sługi swoje, że będą wyniesione kości królów i przodków naszych z miejsca swego. ²⁰A oto są porzucone na skwar dnia i ziąb nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy. ²¹Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy. ²²Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego, ²³stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc: ²⁴Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę. ²⁵Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardym karku, nawrócą się jednak do serca swego w ziemi wygnania. ²⁶Poznają wówczas, że ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte, ²⁷chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim. ²⁸Odwrócą się od swojej postawy twardego karku i od złych czynów swoich, ponieważ przypomną sobie los przodków, którzy grzeszyli przed Panem. ²⁹Sprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Będą panować nad nią, rozmnożą ich, nie będą w małej liczbie. ³⁰Zawrę z nimi przymierze wieczne, ja będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Nie usunę więcej ludu mego,

Izraela, z ziemi, którą im dałem. ³¹Panie wszechwładny, Boże Izraela, dusza w ucisku i duch zgnębiony woła do Ciebie. ³²Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą. ³³Ty trwasz na wieki, a my nic nie znaczymy. ³⁴Panie wszechwładny, Boże Izraela, wysłuchaj modlitwy umarłych Izraela i synów tych, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, Boga swego. Stąd przyglętnę do nas te nieszczęścia. ³⁵Nie pamiętaj o grzechach przodków naszych, lecz pomnij obecnie na ramię Twe i imię Twoje. ³⁶Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie! ³⁷Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy wywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwalili na wygnaniu naszym, ponieważ odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tobą. ³⁸Oto my dzisiaj na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo i za karę za wszystkie niegodziwości przodków, którzy odstąpili od Pana, Boga naszego.

Jr 15,1

¹Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą! ²A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć – na śmierć, kto pod miecz – pod miecz, kto na głód – na głód, a kto na wygnanie – na wygnanie. ³I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] – wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki podniebne i zwierzęta lądowe, by pożerały i wyniszczyły.

Am 7,1-6

¹To mi ukazał Pan Bóg: oto tworzy szarańczę na początku odrastania potrawu, a był to potraw po sianokosach królewskich; ²i gdy ona [już miała] zjeść doścześnie trawę na ziemi, prosiłem: Panie Boże, przezbacz, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola. ⁵I prosiłem: Panie Boże, przestań, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ⁶Zmiłował się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg. ⁷To mi ukazał: oto Pan stoi na murze i w Róg Jego pion ołowiany. ⁸I zapytał mnie Pan: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion ołowiany. I rzekł Pan: Oto opuszczę pion pośrodku ludu mego, Izraela. Już mu więcej nie przepuszczę.

Jr 45,1-5

¹Słowo, które prorok Jeremiasz oznajmił Baruchowi, synowi Neriasza, gdy spisał on w księdze tamte słowa pod dyktando Jeremiasza w czwartym roku [panowania] króla judzkiego, Jozakima, syna Jozasza: ²Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do ciebie, Baruchu: ³Mówisz: Biada mi! Pan bowiem dodaje zgryzotę do mego bólu. Słabnę od zdychania, nie znajduję wytchnienia. ⁴Powiedz mu tak: Tak mówi Pan: Oto, co zbudowałem, burzę, a co zasadziłem, wypłeniam. ⁵Ty zaś chcesz szukać wielkich rzeczy dla siebie? Nie szukaj! Sprowadzę bowiem nieszczęście na wszelkie ciało – wyrocznia Pana – lecz tobie dam twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.

Jr 10,23

²¹Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszeniu. ²²Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. ²³Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie. ²⁴Ukarkz mnie, Panie, lecz według słusznej miary, nie według swego gniewu, byś mnie zbyt nie umniejszył. ²⁵Wylej gniew swój na narody, które Ciebie nie uznają, i na plemiona, które nie wzywają Twego imienia. Pochłonęły bowiem one Jakuba, zniszczyły go i spuściły go pastwiska.

Jr 14,7nn

⁵Nawet łania rodzi na polu i opuszcza swoje małe, bo nie ma trawy. ⁶Onagry zaś stoją na pagórkach, chwytają powietrze jak szakale; ich oczy mętnieją, bo brakuje paszy. ⁷Jeśli nasze grzechy świadczą przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁸Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak podróżny, który się zatrzymuje, by tylko przenocować? ⁹Dlaczego upodabniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas! ¹⁰Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawości i karze ich za grzechy. ¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie proś o pomyślność dla tego narodu.

Jr 14,19-22

¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka. ¹⁸Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju, nic nie rozumiejąc. ¹⁹Czy nieodwołalnie odrzuciliście Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknęła klęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie! ²⁰Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ²¹Nie odrzucaj [nas] przez wzgląd na Twoje imię, od czi nie odsądzaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj przymierza z nami! ²²Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko.

Jr 37,3..

¹W miejsce Jechoniasza, syna Jojakima, władzę objął Sedecjasz. Królem nad ziemią judzką ustanowił go król babiloński, Nabuchodonozor. ²Ani on, ani jego dworzanie, ani lud kraju nie słuchali słów Pana, jakie im mówił za pośrednictwem proroka Jeremiasza. ³Król Sedecjasz posłał Jukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedział: ⁴Módl się za nas do Pana, Boga naszego! Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu; jeszcze nie wtrącono go do więzienia. ⁵Wojsko faraona wyruszyło tymczasem z Egiptu. Gdy usłyszeli tę nowinę Chaldejczycy oblagający Jerozolimę, odstąpili od niej. ⁶Prorok zaś Jeremiasz otrzymał następujące słowo Pańskie: ⁷Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Tak powiecie królowi judzkiemu, który was posłał do Mnie po radę. Oto wojsko faraona, które śpieszy wam z pomocą, wróci do swego kraju, do Egiptu.

Jr 4,19

¹⁷Niby strażnicy pół dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce! ¹⁹Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. ²⁰Kłęska za kłęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w gnieniu oka – moje szałas. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb?

Jr 8,18-23

¹⁶Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybywają, by pochłonąć kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców. ¹⁷Tak, bo wysłałem przeciw wam węże jadowite, których nie można zakłamać; będą was kąsać – wyrocznia Pana – ¹⁸i to bez możliwości uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc. ¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni. ²¹Jestem złamany załamaniem się Córy mojego ludu, jestem okryty żalobą i ogarnęło mnie przerażenie. ²²Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zablizna się rana Córy mojego ludu?

Jr 14,17n

¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecz i głód nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy. ¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleję na nich ich własną nieprawość. ¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka. ¹⁸Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju, nic nie rozumiejąc. ¹⁹Czy nieodwołalnie odrzuciliście Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknęła klęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie! ²⁰Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.

Jr 15,10

⁸Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich

nagle trwogę i poniżenie. ⁹Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana. ¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? ¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz?

Jr 12,1-5

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słusności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokój? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiulałem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół.

Jr 15,15

¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. ¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciółom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonął. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie pozwól, bym zginał z powodu Twojej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekrót otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesolym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem.

Jr 17,18

¹⁶Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczęście ani nie pragnąłem dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą. ¹⁷Nie bądź dla mnie postrachem, Ty, moja ucieczka w dniu nieszczęścia! ¹⁸Moi prześladowcy niech zostaną zawstydzeni, lecz mnie niech nie spotka hańba! Niech ich lęk ogarnie, lecz nie mnie! Ześlij na nich dzień nieszczęśny, zgładź ich, zgładź po dwakroć! ¹⁹Tak mówi Pan do mnie: Idź, stań w bramie synów narodu, przez którą wchodzi i wychodzą królowie judzcy, oraz we wszystkich bramach Jerozolimy ²⁰i mów do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy, cały lud i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy przechodzący przez te bramy!

Jr 18,19-23

¹⁷Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. ¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomu rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. ²¹Dlatego wydał ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! ²²Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwytać, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła. ²³Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany przeciw mnie. Nie odpuszczaj ich przestępstwa ani nie wymazuj ich grzechu sprzed swego oblicza! Niech padną przed Tobą, w chwili Twego gniewu wystąpn przeciw nim!

Jr 20,7-18..

⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemo-głeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem

sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzysiężeni ze mną wypatrują mego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość. ¹⁶Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! ¹⁷Nie zabił mnie bowiem w łonie matki: wtedy moja matka stałaby się moim grobem, a łono jej wiecznie brzemiennym. ¹⁸Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby?

Jon 2,3-10

³Rzuciłeś mnie na głębię, we wnętrze morza, i nurt mnie ogarnął. Wszystkie Twe morskie bałwany i fale Twoje przeszły nade mną. ⁴Rzekłem do Ciebie: Wgnany daleko od oczu Twoich, a mimo to nadal spoglądam na Twój święty przybytek. ⁵Wody ogarnęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowie opłótło mi głowę. ⁶Do posad gór zstąpiłem, zawory ziemi [już] za mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś moje życie z przepaści, Panie, mój Boże! ⁷Gdy gaśło we mnie życie, wspomniałem Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku. ⁸Czciociele marnych bożków opuszczają Łaskawego dla nich. ⁹Ale ja Tobie złożę ofiarę z głośnym dziękczynieniem. Spełnię to, co słu-bowałem. Zbawienie jest u Pana. ¹⁰Pan nakazał rybce i wyrzuciła Jonasza na ląd.

Iz 63,16

¹⁴Jak bydło schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczyste na bojażń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzasz gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Jl 3,5

³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Oz 2,23-25

²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniu] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsiej go po kraju, zlituj się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Iz 30,19-23

¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu ucieknie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku. ¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazał łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają! ¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. ²⁰Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a czy twoje patrzeć będą na twego Mistrza. ²¹Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, jeśli chciałbyś iść na prawo lub na lewo. ²²Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Precz! ²³On zesła deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z plonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach. ²⁴Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana. ²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie.

Za 8,12-15

¹⁰Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. ¹¹Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio – wyrocznia Pana Zastępów. ¹²Teraz zasiewy będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebios dostarczą rosy. Daję to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. ¹³I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły! ¹⁴Tak mówi Pan Zastępów: Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu – rzekł Pan Zastępów – i nie żalowałem tego, ¹⁵tak teraz zamierzam świadczyć dobro Jerozolimie i narodowi judzkiemu, nie lękajcie się! ¹⁶A takie przykazania powinniście zachować: Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich, w bramach waszych ogłaszajcie wyroki sprawiedliwe, zapewnijcie zgodę! ¹⁷Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę – wyrocznia Pana.

Am 9,13

¹¹W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, ¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Iz 1,15

¹³Zaprzeście składania czcnych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrzań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!

Pozaewangeliczne

Jk 5,17n

¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebios spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśliby ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

Hbr 2,12

¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzisz się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braćiom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła,

Jk 1,5-8

³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. ⁴Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków. ⁵Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma. ⁶Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej tu, to tam. ⁷Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana, ⁸bo jest mężem chwiejnym, niestałym na wszystkich swych drogach. ⁹Niech się zaś ubogi brat chlubi z wyniesienia swego, ¹⁰bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przemienie niby kwiat polny.

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

1J 3,21

¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko. ²¹Umilowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.

1J 5,14

¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. ¹³O tym napisałem do was, którzy wierzyacie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne. ¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą. ¹⁵A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o co Go prosiliśmy. ¹⁶Jeśli ktoś sprostuje, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono.

Rz 10,13

¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!

Hbr 7,25

²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskałanego, oddzielonego

od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Dz 5,12

¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skołała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli. ¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krąganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana.

Dz 10,9

⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi.

Dz 3,1

¹Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, ²wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. ³Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.

1Tm 2,8

⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyozdabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem, ¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przyznają do pobożności.

Dz 9,40

³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzała ją żywą. ⁴²Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana.

Ef 5,19

¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej.

Kol 3,16

¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napełniajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu.

Dz 1,14

¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa,

Dz 1,24-26

²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, ²⁵by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą. ²⁶I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.

Dz 6,6

⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jeruzolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 6,4

²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.

Dz 4,24-30

²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszzechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i księżęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą. ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.

Dz 8,15

¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jeruzolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego.

Dz 9,40

³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zbroiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawałał świętych i wdowy, i ujrzeni ją żywą. ⁴²Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana.

Dz 10,9

⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawałał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi.

Dz 9,11

⁹Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. ¹⁰W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! ¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Proszą i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²(I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzał.) ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie.

Dz 13,3

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawiliśmy post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

Dz 14,23

²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. ²⁵Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii,

Dz 20,36

³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawananiu aniżeli w braniu. ³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi. ³⁷Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go, ³⁸smucąc się najbardziej z tego, co powiedział: że już nigdy go nie zobaczą.

Dz 21,5..

³Zobaczyliśmy Cypr i zostawiliśmy go po lewej ręce, a płynąc do Syrii, przybyliśmy do Tyrus, tam bowiem miano wyładować okręt. ⁴Odszukawszy uczniów, pozostaliśmy tam siedem dni, a oni pod wpływem Ducha odradzali Pawłowi podróż do Jeruzolimy. ⁵Po upływie tych dni wybraliśmy się w drogę, a wszyscy z żonami i dziećmi odprowadzili nas za miasto. Na wybrzeżu padliśmy na kolana i modliliśmy się. ⁶Pożegnaliśmy się ze sobą: myśmy weszli na okręt, a oni wrócili do swoich domów. ⁷Kończąc naszą żeglugę, przybyliśmy z Tyru do Ptolemaid i powitawszy braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień. ⁸Wyszedłszy nazajutrz, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był jednym z Siedmiu, i zamieszkaliśmy u niego. ⁹Miał on cztery córki, dziewice mające dar proroctwa.

Ap 5,6-14..

⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmiu oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Rz 1,10

⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby użyzyć wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, ¹²to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą – waszą i moją.

Ef 6,18

¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. ¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – ¹⁸wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych ¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii, ²⁰dla której sprawuję poselstwo jako więzień – żebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.

2Tes 1,3

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu, Ojcu naszym, i Panu Jezusie Chrystusie. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubimy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie.

2Tes 1,11

⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działanie wiary. ¹²Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

2Tes 2,13

¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu.

Fm 1,4

²do Apfii, siostry, do naszego towarzysza broni, Archipa, i do Kościoła [gromadzącego] się w twym domu. ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. ⁴Dziękuję Bogu mojemu zawsze, ilekroć wspominam cię w moich modlitwach, ⁵słyszając o twojej miłości i wierze, jaką żywisz względem Pana Jezusa i dla wszystkich świętych. ⁶Oby twój udział w wierze okazał się twórczy w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu, [jaki jest do spełnienia] wśród was dla Chrystusa.

Kol 1,9

⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas; ⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za

was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością

1Tes 3,10

⁸Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy trwacie w Panu. ⁹Jakież bowiem podziękowanie możemy za was złożyć Bogu za radość, którą odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? ¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. ¹¹Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was licznie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was;

1Tm 5,5

³Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami. ⁴Jeśli zaś jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odpłacania rodzicom wdzięcznością. Jest to bowiem rzeczą miłą w oczach Bożych. ⁵Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu próśb i modlitw we dnie i w nocy. ⁶Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła. ⁷I to nakazuj, ażeby były bez zarzutu.

Rz 15,30

²⁸powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręczę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. ²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. ³⁰Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga, ³¹abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa na rzecz Jeruzalem została dobrze przyjęta przez świętych, ³²i żebym z woli Bożej w radości do was przybył i mógł się dzięki wam pokrzepić.

Kol 4,12

¹⁰Pozdrowia was Arystarch, mój współwięzień, i Marek, kuzyn Barnaby, co do którego otrzymaliście zlecenia: przyjmijcie go, jeśli do was przybędzie – ¹¹i Jezus, zwany Justusem. Ci, będąc z Żydów, są jedynymi współpracownikami dla [sprawy] królestwa Bożego, którzy stali się dla mnie pociechą. ¹²Pozdrowia was rodak wasz, Epafras, sługa Chrystusa Jezusa, zawsze walczący o was w modlitwach, abyście stali mocno, doskonali w pełnieniu każdej woli Bożej. ¹³Zaświadczam o nim, że usilnie się troszczy o was oraz o tych, którzy są w Laodycei i w Hierapolis. ¹⁴Pozdrowia was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas.

Kol 2,1

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte.

1Tes 3,10

⁸Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy trwacie w Panu. ⁹Jakież bowiem podziękowanie możemy za was złożyć Bogu za radość, którą odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? ¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. ¹¹Drogę naszą do was niech uturuje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was licznie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was;

Ef 3,20

¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

2Kor 12,8

⁶Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. ⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbytnio ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

Rz 15,30n

²⁸powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręczę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. ²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. ³⁰Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzielili mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga, ³¹abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa na rzecz Jeruzalem została dobrze przyjęta przez świętych, ³²i żebym z woli Bożej w radości do was przybył i mógł się dzięki wam pokrzepić. ³³A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkim! Amen.

2Kor 1,11

⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. ¹³Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak,

Flm 1,22

²⁰Tak, bracie, niech ja przez ciebie zaznam radości w Panu: pokrzep moje serce w Chrystusie! ²¹Piszę do ciebie ufny w twoje posłuszeństwo, świadom, że nawet więcej zrobisz, niż mówię. ²²A zarazem przygotuj mi gościny, ufam bowiem, że będę wam zwrócony dzięki waszym modlitwom. ²³Pozdrawia cię Epafras, mój współwięzień w Chrystusie, ²⁴[oraz] Marek, Arystarch, Demas, Łukasz – moi współpracownicy.

Flp 1,19

¹⁷Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. ¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedyne to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk.

1Tes 5,25

²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²⁴Wierny jest Ten, który was wyzwa: On też tego dokona. ²⁵Bracia, módlcie się także i za nas. ²⁶Pozdrówcie wszystkich braci pocałunkiem świętym. ²⁷Zaklinam was na Pana, aby list ten został odczytany wszystkim braciom.

Kol 4,12

¹⁰Pozdrawia was Arystarch, mój współwięzień, i Marek, kuzyn Barnaby, co do którego otrzymaliście zlecenia: przyjmijcie go, jeśli do was przybędzie – ¹¹i Jezus, zwany Justusem. Ci, będąc z Żydów, są jedynymi współpracownikami dla [sprawy] królestwa Bożego, którzy stali się dla mnie pociechą. ¹²Pozdrawia was rodak wasz, Epafras, sługa Chrystusa Jezusa, zawsze walczący o was w modlitwach, abyście stali mocno, doskonalili w pełnieniu każdej woli Bożej. ¹³Zaświadczam o nim, że usilnie się troszczy o was oraz o tych, którzy są w Laodycei i w Hierapolis. ¹⁴Pozdrawia was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas.

1J 5,16

¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych próśb zgodnych z Jego wolą. ¹⁵A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych próśb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o co Go prosiliśmy. ¹⁶Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. ¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie.

Flp 4,6

⁴Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! ⁵Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! ⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co służy w uznaniu: jeśli jest jakąś cnota i czynem chwalebny – to bierzcie pod rozwagę.

1Tes 5,17n

¹⁵Baczenie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim. ¹⁶Zawsze się radujcie, ¹⁷nieustannie się módlcie. ¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰proroctwa nie lekceważcie.

1Tm 2,1

¹Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błaganie, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: ²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga,

Flp 1,9

⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modlę się o to, by miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napelnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga.

2Kor 9,11-15

⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowią jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga. ¹⁵Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

2Kor 12,8

⁶Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. ⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbytnio ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.

Ef 5,19

¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej.

Kol 3,16

¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i namiętnie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu.

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecie ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Rz 8,26

²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawiesić nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zacerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Evangelie

J 11,41

³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziałwszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!

Mt 26,30

²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pic go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei.

Łk 7,9

⁷I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁸Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a mojemu słudze: Zrób to! – a robi. ⁹Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się nad nim, i zwróciwszy się do tłumu, który siedział z Nim, rzekł: Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu. ¹⁰A gdy wysłańcy wrócili do domu, zastali sługę zdrowego. ¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążył z Nim Jego uczniowie i tłum wielki.

Mt 9,22

²⁰Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszczu. ²¹Mówiła bowiem sobie: Żebym choć dotknęła Jego płaszczu, a będę zdrowa. ²²Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa. ²³Gdy Jezus przyszedł do domu zwierznika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgiełkliwy, ²⁴rzekł: Odsuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wyśmiewali Go.

Mt 9,29

²⁷Gdy Jezus odchodził stamtąd, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida! ²⁸Gdy wszedł do domu, niewidomi przystąpili do Niego, a Jezus ich zapytał: Wierzycie, że mogę to uczynić? Oni odpowiedzieli Mu: Tak, Panie! ²⁹Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie. ³⁰I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie! ³¹Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy.

Mt 15,28

²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom. ²⁷A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów. ²⁸Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa. ²⁹Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. ³⁰I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił.

Łk 11,2

¹Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; nie dopuść, byśmy ulegli pokusie.

Łk 11,2nn

¹Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać.

Mt 6,9-13

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.

Mt 9,38

³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Mt 18,19

¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?

Mt 21,22

²⁰A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: Jak mógł figowiec tak od razu uschnąć? ²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie. ²²I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosić będziecie w modlitwie. ²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę? ²⁴Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię.

Łk 8,50

⁴⁸Jezus rzekł do niej: Córkę, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju. ⁴⁹Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela! ⁵⁰Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: Nie bój się! Wierz tylko, a będzie ocalona. ⁵¹Gdy przyszedł do domu, nie pozwolił nikomu wejść z sobą, poza Piotrem, Jakubem i Janem oraz ojcem i matką dziecka. ⁵²A wszyscy płakali i zawodzili nad nią. Lecz On rzekł: Nie płaczcie, bo nie umarła, tylko śpi.

Mk 11,23

²¹Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: Rabbi, patrz, figowiec, który przekłesałeś, usechł. ²²Jezus im odpowiedział: Miejcie wiarę w Boga! ²³Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. ²⁴Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie. ²⁵A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze.

Mk 9,23

²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!

Łk 11,13

¹¹Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? ¹²Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpionia? ¹³Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą. ¹⁴Raz wyrzucił złego ducha [z człowieka], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. ¹⁵Lecz niektórzy z nich rzekli: Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy.

Mt 7,11

⁹Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czynicie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

Mt 6,6

⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie:

Mt 6,4

²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 6,18

¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posepni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że postzczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

Mt 6,7

⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twój imię!

Mk 11,25

²³Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. ²⁴Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie. ²⁵A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczenie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze. ²⁶⁻²⁷Przyszli znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi

Mt 6,14

¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abymy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczenie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczenie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy poście, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę.

Mt 18,19

¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdierycy, niesprawiedliwi, cudzołzniczy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Łk 18,1

¹Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: ²W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. ³W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem!

Łk 11,5-8

³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać. ⁷Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje

dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. ⁸Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. ⁹I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. ¹⁰Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone.

Łk 18,1-7

¹Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: ²W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. ³W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem! ⁴Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, ⁵to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadrażała mnie. ⁶I Pan dodał: Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. ⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?

Łk 21,36

³⁴Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążane wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was znienacka ³⁵jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. ³⁶Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym. ³⁷W ciągu dni nauczał Jezus w świątyni, a wychodząc, nocę spędzał na górze zwanej Oliwną. ³⁸A rano cały lud śpieszył do Niego, aby Go słuchać w świątyni.

Łk 22,39-46

³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. ⁴⁶Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

J 4,10

⁸Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. ⁹Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, [bym Ci dała] się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. ¹⁰Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej. ¹¹Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? ¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?

J 6,27

²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.

J 4,50

⁴⁸Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. ⁴⁹Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko. ⁵⁰Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. ⁵¹A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. ⁵²Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka.

⁵¹A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. ⁵²Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka. ⁵³Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: Syn twój żyje. I uwierzył on sam i całą jego rodzina. ⁵⁴Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei.

J 11,25nn

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię. ²⁹Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego.

J 11,45

⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić. ⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. ⁴⁶Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków?

Mt 14,23

²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. ²³Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. ²⁴Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. ²⁵Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze.

Łk 9,18

¹⁶A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali tłumowi. ¹⁷Jedli i nasytili się wszyscy, a zebrano jeszcze z tego, co im zostało, dwanaście koszów ułomków. ¹⁸Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? ¹⁹Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. ²⁰Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego.

Mk 1,37

³⁵Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. ³⁶Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, ³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. ³⁹I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy.

Łk 3,21

¹⁹Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu wszystkich złych czynów, które popełnił, ²⁰ dodał do tego wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu. ²¹Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo ²²i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego,

Łk 6,12

¹⁰I spojrzawszy dokoła po wszystkich, rzekł do niego: Wyciągnij rękę! Uczynił to, i jego ręka stała się znów zdrowa. ¹¹Oni zaś wpadli w szal i naradzali się między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa. ¹²W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. ¹³Z nastaniem dnia

przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: ¹⁴Szymona, któremu nadał imię Piotr, i brata jego, Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja,

Łk 9,29

²⁷Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże. ²⁸W jakieś osiem dni po tych naukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. ²⁹Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniące białe. ³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem.

Łk 11,1

¹Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień

Łk 9,18

¹⁶A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali tłumowi. ¹⁷Jedli i nasytili się wszyscy, a zebrano jeszcze z tego, co im zostało, dwanaście koszów ułomków. ¹⁸Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? ¹⁹Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. ²⁰Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego.

Mt 4,7

⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Łk 22,43

⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tyimi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

J 16,24

²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami.

J 17,22n

²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 16,29

²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie?

J 17,24

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed

założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

Łk 24,53

⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Łk 11,13

¹¹Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? ¹²Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpioną? ¹³Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą. ¹⁴Raz wyrzucił złego ducha [z człowieka], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. ¹⁵Lecz niektórzy z nich rzekli: Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca zło duchy.

MOJŻESZ

80	46	2	22	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 34,10nn	Oz 12,14	Ga 3,19	J 1,17
2	Wj 24,8	Iz 53,12	Hbr 3,5	J 1,21
3	Wj 24,3		1Tm 2,4nn	J 6,14
4	Wj 34,27		Hbr 3,6	J 5,46
5	Wj 1,8-22		Dz 7,21n	Łk 24,27
6	Wj 2,1-10		Dz 7,26nn	Łk 9,30n
7	Wj 11,3		Hbr 9,18nn	Mt 5,17
8	Wj 2,11-15		1Kor 10,2	Łk 24,44-49
9	Wj 3,1-15		Dz 7,35	J 1,14
10	Wj 3,12		Hbr 8,6	J 5,45nn
11	Wj 3,11		Hbr 9,14n	
12	Wj 4,10-13		Dz 2,38	
13	Lb 12,3		Dz 5,31	
14	Lb 12,13		Dz 7,52n	
15	Lb 20,10		Hbr 11,24-29	
16	Lb 12,7n		Dz 7,37	
17	Wj 33,11		Dz 3,22n	
18	Wj 33,17-23		Rz 10,4	
19	Wj 19,9		2Kor 3,7	
20	Wj 33,8nn		2Kor 3,13nn	
21	Wj 4,22n		2Kor 3,18	
22	Wj 5,1-18		Ap 15,3	
23	Mdr 10,16-20			
24	Wj 14			
25	Wj 19,4nn			
26	Wj 24,3-8			
27	Wj 19,6nn			
28	Wj 20,19			
29	Pwt 5,1-5			
30	Pwt 18,13-20			
31	Wj 18,19n			
32	Wj 20,1-17			
33	Pwt 7,7nn			
34	Lb 11,12nn			
35	Lb 20,10nn			
36	Syr 45,4			
37	Pwt 3,26			
38	Pwt 4,21			
39	Wj 17,9-13			
40	Wj 32,11-14			
41	Lb 14,13-20			
42	Lb 21,7nn			
43	Wj 32,31n			
44	Pwt 18,15-18			
45	Wj 34,29-35			
46	Wj 15			

Ps 77,21; Ps 106,33; Ps 106,23;

Historyczne

Pwt 34,10nn

⁸Izraelici oplakiwali Mojżesza na stepach Moabu przez trzydzieści dni. Potem skończyły się dni żałoby po Mojżeszu. ⁹Jozue, syn Nuna, pełen był ducha mądrości, gdyż Mojżesz położył na niego ręce. Izraelici słuchali go i czynili, jak im Pan rozkazał przez Mojżesza. ¹⁰Nie powstał więcej w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Pana twarzą w twarz, ¹¹ani równy we wszystkich znakach i cudach, które polecił mu Pan czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego jego kraju; ¹²ani równy mocą ręki i całą wielką grozą, jaką wywołał Mojżesz na oczach całego Izraela.

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzał Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Wj 24,3

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejście do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców.

Wj 34,27

²⁵Krwi moich ofiar nie powinienes składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień. ²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienes przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem.

Wj 1,8-22

⁸Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. ⁹I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. ¹⁰Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. ¹¹Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na skład: Pitom i Ramses. ¹²Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. ¹³Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac ¹⁴i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie. ¹⁵Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski ¹⁶te słowa: Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płeć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu. ¹⁷Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu chłopców. ¹⁸I wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu? ¹⁹One odpowiedziały faraonowi: Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek; są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim przybędzie do nich położna. ²⁰Bóg dobrze czynił położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy. ²¹Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnił On potomstwo. ²²Faraon wydał wtedy rozkaz całemu swojemu ludowi: Wszystkich nowo narodzonych chłopców wyrzucajcie do rzeki, a każdą dziewczynkę pozostawiacie przy życiu.

Wj 2,1-10

¹Pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia. ²Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękną, ukrywała go przez trzy miesiące. ³A nie mogąc ukrywać go dłużej, wzięła skrzynkę z papirusu, powlekała ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki. ⁴Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie. ⁵A córka faraona zeszła ku rzece, aby się wykąpać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. ⁶A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk. Ulitowała się nad nim, mówiąc: Jest on spośród dzieci Hebrajczyków. ⁷Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko? ⁸Idź – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczynka i zawołała matkę dziecka. ⁹Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. ¹⁰Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody.

Wj 11,3

¹Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę zesłę na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was całkowicie, nawet was wszystkich stąd wypędzi. ²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zazywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła.

Wj 2,11-15

⁹Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. ¹⁰Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody. ¹¹W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka. ¹²Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. ¹³Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: Czemu bijesz swego rodaka? ¹⁴A ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw. ¹⁵Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian; i zatrzymał się tam przy studni. ¹⁶A kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczepały wody i napełniły koryta, aby napoić owce swego ojca. ¹⁷Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napoił ich owce.

Wj 3,1-15

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemność, znam więc jego uciemnienie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójde do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM,

KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.

Wj 3,12

¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.

Wj 3,11

⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć?

Wj 4,10-13

⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwóm znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ¹⁰I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężała są usta moje i język mój zesztyniał. ¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale poślij kogo innego. ¹⁴I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić.

Lb 12,3

¹Miriam i Aaron mówili źle o Mojżeszu z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. ²Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. ³Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. ⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli,

Lb 12,13

¹¹Wtedy rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni. ¹²Nie dopuść, by ona stała się jak martwy płód, który na pół zgniły wychodzi z łona swej matki. ¹³Wtedy Mojżesz błagał głośno Pana: O Boże, spraw, proszę, by znowu stała się zdrowa. ¹⁴Pan rzekł do Mojżesza: Gdyby jej ojciec plunął w twarz, czyż nie musiałaby się przez siedem dni wstydzić? Tak ma być ona przez siedem dni wyłączona z obozu, a potem może znowu powrócić. ¹⁵Zgodnie z tym została Miriam na siedem dni wyłączona z obozu. Lud jednak nie ruszył dalej, zanim Miriam nie została przyjęta z powrotem.

Lb 20,10

⁸Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wespół z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz

rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję.

Lb 12,7n

⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jesli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.

Wj 33,11

⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci laskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi laskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Wj 33,17-23

¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci laskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podobna. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazę tobie.

Wj 19,9

⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj.

Wj 33,8nn

⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci laskaw.

Wj 4,22n

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem

moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie.

Wj 5,1-18

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. ⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁸Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁹Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. ¹⁰Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczcie wam więcej słomy. ¹¹Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadczeń. ¹²I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ściernię zamiast słomy. ¹³Nadzorcy zaś robót przynagli, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ¹⁴Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonaliście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ¹⁵Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? ¹⁶Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto słudzy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ¹⁷Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. ¹⁸Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł.

Mdr 10,16-20

¹⁴Zeszła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nieaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcem się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrógów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwiycyską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnymi uczyniła języki niewprawnych.

Wj 14

¹Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: ²Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachiroł pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³Faraon powie wtedy: Izraelici zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę. ⁴Uczynię upartym serce faraona, i urządzi pościg za wami. Wtedy okaże potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. ⁵Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżśmy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁶Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. ⁷Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. ⁸Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obokujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiroł, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerażili. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan

bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośnie wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okaże moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okaże moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstąpiły, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. ²³Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. ²⁴O świetle spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. ²⁵I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. ²⁶A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców. ²⁷Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. ²⁸Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. ²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

Wj 19,4nn

²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zwołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Wj 24,3-8

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejź do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośnie ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i skropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Wj 19,6nn

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty

Wj 20,19

¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! ²⁰Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. ²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg.

Pwt 5,1-5

¹Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spośród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie.

Pwt 18,13-20

¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczyłeś, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć.

Wj 18,19n

¹⁷Wtedy teść Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz. ¹⁸Zamęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi, gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podolać. ¹⁹Teraz posłuchaj mnie, dam ci radę, a Bóg niechaj będzie z tobą: Sam bądź przedstawicielem swego ludu przed Bogiem i przedstawiaj Bogu jego sprawy. ²⁰Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach i wskazyj mu drogę, jaką winien chodzić, i uczynki, jakie winien spełniać. ²¹A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, ²²aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedstawiać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Będziesz w ten sposób odciążony, gdyż z tobą poniosą ciężar.

Wj 20,1-17

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrośnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kraść. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa

jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego.

Pwt 7,7nn

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odplaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. ¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać.

Lb 11,12nn

¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpałił się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak źle się obchodzisz ze służą swoimi, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? ¹²Czy to ja począłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, że mi powiedziałeś: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecię, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom? ¹³Skąd wezmę mięsa, aby dać temu całemu ludowi? ¹⁴A przecież przeciw mnie podnoszą skargę i wołają: Daj nam mięsa do jedzenia! ¹⁵Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt cięży. ¹⁶Skoro tak ze mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście. ¹⁷Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zgromadź dla Mnie siedemdziesięciu mężów spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spotkania; niech tam staną razem z tobą.

Lb 20,10nn

⁸Weź łaskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda ci siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz łaskę sprządać oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy łaską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość. ¹⁴Z Kadesz wyprowadził Mojżesz posłów do króla Edomu, żeby mu powiedział: Tak mówi brat twój, Izrael: Ty znasz wszystkie utrapienia, jakie na nas spadły.

Syr 45,4

²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wstawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego.

Pwt 3,26

²⁴Panie mój, Boże, Tyś zaczął swojemu słudze objawiać swą moc i rękę potężną. Któryż bóg na niebie lub na ziemi dokonał takich dzieł i czynów potężnych jak Twoje? ²⁵Chciałbym przejść, by zobaczyć tę piękną ziemię za Jordanem i te piękne góry, i Liban. ²⁶Lecz przez was rozgniewał się na mnie Pan i nie wysłuchał mnie. I rzekł Pan do mnie: Dość, nie mów Mi o tym więcej! ²⁷Wejdz na szczyt Pisga i podnieś oczy na zachód, północ, południe, wschód, i oglądaj krainę na własne oczy, bo tego Jordanu nie przejdiesz. ²⁸Wydadź polecenie Jozuemu, umocnij go i utwierdź, gdyż on pójdzie na czele tego ludu i on mu da w posiadanie ziemię, którą zobaczysz.

Pwt 4,21

⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwiesić, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. ²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz.

Wj 17,9-13

⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelci i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w rękę. ¹⁰Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. ¹¹Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. ¹²Gdy zdrętwiały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. ¹³I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. ¹⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiątkę w księdze i przekaz to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamiągę o Amalekicie pod niebem. ¹⁵Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi,

Wj 32,11-14

⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpalili się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym rękę, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wyrzytym na tablicach.

Lb 14,13-20

¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich, ¹⁴i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywasz pośród tego narodu i bywasz widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym. ¹⁵Gdy więc ten naród wybierzesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszają, powiedzą o Tobie: ¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż do tąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Opuuszczam zgodnie z twoim słowem.

Lb 21,7nn

⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstał się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. ⁹Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu.

I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu. ¹⁰Stamtąd ruszyli Izraelci w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot. ¹¹Od Obot ciągnęli dalej i rozbili obóz pod Ijje-Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu.

Wj 32,31n

²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sprowadziłeś sobie boga ze złota. ³²Przebacz jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.

Pwt 18,15-18

¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć.

Wj 34,29-35

²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelci zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. ³¹A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszedli do niego, i Mojżesz rozmawiał z nimi. ³²Potem przyszedli także Izraelci, a on nakazał im wszystko, co Pan mu powiedział na górze Synaj. ³³Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz. ³⁴Ikroć Mojżesz wchodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wychodził, mówił Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. ³⁵I wtedy to Izraelci mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

Wj 15

¹Wtedy Mojżesz i Izraelci razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgą okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwan faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wślawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzępy przepaści. ⁹Mówił nieprzyjacieli: Będę ściagał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatoneły jak ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wierością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Wieżę tę z drzeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owdłanęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich

z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze.²⁰ Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębenki.²¹ A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu.²² Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody.²³ I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara.²⁴ Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili?²⁵ Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał.²⁶ I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem.²⁷ Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Prorockie

Oz 12,14

¹²Jakub uszedł na pola Aramu, Izrael dla kobiety poszedł na służbę i dla kobiety stał się stróżem stada.¹³ Lecz Pan wyprowadził Izraela z Egiptu przez proroka, i również przez proroka otoczył go opieką.¹⁴ Efraim bardzo go rozgniewał. A On [odpowiedzialność za] krew rzucił na niego i za zniewagę swą Pan jego mu odplaci.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹ Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.¹² Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Ga 3,19

¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.¹⁹ Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika.²⁰ Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.²¹ A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.

Hbr 3,5

³O tyle nawet większej czci godzien jest niż Mojżesz, o ile większą cześć niż dom odbiera jego budowniczy.⁴ Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg.⁵ I Mojżesz wprawdzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy.⁷ Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie,

1Tm 2,4nn

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością.³ Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga,⁴ który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.⁵ Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus,⁶ który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonej chwili.⁷ Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamie – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.⁸ Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów.

Hbr 3,6

⁴Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg.⁵ I Mojżesz wprawdzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy.⁷ Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie,⁸ nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni,

Dz 7,21n

¹⁹Działal on podstępnie przeciwko naszemu narodowi i przymuszał ojców naszych do wyrzucania niemowląt, aby nie zostawały przy życiu.²⁰ Wówczas właśnie narodził się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy miesiące karmiono go w domu ojca.²¹ A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i przybrała go sobie za syna.²² Mojżesza wprowadzono w całą mądrość egipską, i potężny był w słowie i czynie.²³ Gdy skończył lat czterdzieści, przyszło mu na myśl odwiedzić swych braci, synów Izraela.²⁴ I zobaczył jednego, któremu wyrządzano krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina, pomścił skrzywdzonego.

Dz 7,26nn

²⁴I zobaczył jednego, któremu wyrządzano krzywdę. Stanął w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina, pomścił skrzywdzonego.²⁵ Sądził, że bracia jego rozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie zrozumieli.²⁶ Następnego dnia zjawił się wśród nich, kiedy bili się między sobą, i usiłował ich pogodzić. Ludzie, braćmi jesteście zawołał czemu krzywdzicie jeden drugiego?²⁷ Ten jednak, który krzywdził bliźniego, odepchnął go. Któż ciebie ustanowił panem i sędzią nad nami? – zawołał – czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?²⁹ Na te słowa Mojżesz uciekł i żył jako cudzoziemiec w ziemi Madian, gdzie urodziło mu się dwóch synów.³⁰ Po czterdziestu latach ukazał mu się na pustyni góry Synaj Anioł Pański w płomieniu ognistego krzewu.

Hbr 9,18nn

¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.¹⁷ Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.¹⁸ Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone.¹⁹ Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał.²¹ Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczyńia przeznaczone do służby Bożej.²² I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów].

1Kor 10,2

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imieniu] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus.

Dz 7,35

³³Zdejmij sandały z nóg – powiedział do niego Pan – bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą.³⁴ Długo patrzyłem na ucisk ludu mego w Egipcie i wysłuchałem jego westchnień, i zstąpiłem, aby ich wyzwolić. Przyjdź, posłę cię teraz do Egiptu.³⁵ Tego właśnie Mojżesza, którego wyparli się, mówiąc: Któż ciebie ustanowił panem i sędzią? – tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzewie.³⁶ On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści.³⁷ Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych.

Hbr 8,6

⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa.⁵ Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze.⁶ Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem

lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.⁷ Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].⁸ Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a wraz z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe.

Hbr 9,14n

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie.¹³ Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,¹⁴ to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.¹⁵ I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.¹⁶ Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.¹⁷ Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸ Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹ Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie.³⁰ Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie.³¹ Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.³² Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.³³ Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 7,52n

⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?⁵¹ [Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy.⁵² Któregoż z proroków nie przesładowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali.⁵³ Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.⁵⁴ Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.⁵⁵ A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga.

Hbr 11,24-29

²²Dzięki wierze Józef, konając, wspominał o wyjściu synów Izraela i dał polecenie w sprawie swoich kości.²³ Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulękli się nakazu króla.²⁴ Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona,²⁵ wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu.²⁶ Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę.²⁷ Dzięki wierze opuścił Egipt, nie ulękłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego.²⁸ Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne.²⁹ Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli.³⁰ Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni.³¹ Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwady.

Dz 7,37

³⁵Tego właśnie Mojżesza, którego wyparli się, mówiąc: Któż ciebie ustanowił panem i sędzią? – tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzewie.³⁶ On wyprowadził ich, czyniąc znaki

i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści.³⁷ Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych.³⁸ On to w zgromadzeniu na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa żywe, aby wam je przekazać.³⁹ Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egipcjowi.

Dz 3,22n

²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,²¹ którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.²² Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie.²³ A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu.²⁴ Zapowiadał te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców.²⁵ Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi.

Rz 10,4

²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu.³ Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga.⁴ A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy.⁵ Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.⁶ Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? –

2Kor 3,7

⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.⁶ On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.⁷ Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać,⁸ to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?⁹ Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości.

2Kor 3,13nn

¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.¹² Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy,¹³ a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające.¹⁴ Ale stępiały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie.¹⁵ I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach.¹⁶ A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada.¹⁷ Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada.¹⁷ Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność.¹⁸ My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

Ap 15,3

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga.² I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże.³ A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwi i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.⁵ Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa,

Ewangelie

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

J 1,21

¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. ²¹Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? **Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie.** ²²Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abyśmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? ²³Powiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie droge Pańską, jak rzekł prorok Izajasz.

J 6,14

¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrał więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro

J 5,46

⁴⁴Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? ⁴⁵Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. ⁴⁶Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał. ⁴⁷Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?

Łk 24,27

²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.

Łk 9,30n

²⁸W jakieś osiem dni po tych naukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. ²⁹Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił,

a Jego odzienie stało się lśniaco białe. ³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Elias. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Łk 24,44-49

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysł, aby rozumieć Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 5,45nn

⁴³Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli. ⁴⁴Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? ⁴⁵Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. ⁴⁶Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał. ⁴⁷Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?

MORZE

36	16	9	4	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 9,28	Iz 41,1	Ap 13,1	Mt 23,15
2	1Krl 22,49	Iz 49,1	Ap 17,1	J 2,6n
3	Rdz 7,11	Jon 1,3	Ap 21,1	Mk 5,13
4	Rdz 9,11	Dn 3,78	Ap 4,6	Mk 6,49n
5	Rdz 9,15	Iz 51,9		J 6,19n
6	Rdz 1,6n	Iz 51,10		Mk 4,39
7	Rdz 1,9n	Iz 5,30		Mk 4,41
8	Prz 8,27nn	Iz 17,12		
9	Rdz 7,11	Dn 7,2-7		
10	Rdz 8,2			
11	Hi 38,16			
12	Pwt 33,13			
13	1Krl 7,23nn			
14	Hi 7,12			
15	Hi 38,8-11			
16	Wj 14-15			

Ps 107,23-30; Ps 104,6-9; Ps 24,2; Ps 69,35; Ps 69,3; Ps 77,17; Ps 77,20; Ps 114,3; Ps 114,5; Ps 65,8; Ps 89,10; Ps 93,3n;

Historyczne

1Krl 9,28

²⁶Król Salomon zbudował flotę w Esjon-Geber koło Elat nad brzegiem Morza Czerwonego, w kraju Edomu. ²⁷Hiram zaś posyłał do tej floty swoje sługi, żeglarzy znających morze, aby byli razem ze sługami Salomona. ²⁸Po pewnym czasie wyruszyli do Ofiru i wzięli stamtąd czterysta dwadzieścia talentów złota, i przywieźli królowi Salomonowi.

1Krl 22,49

⁴⁷Kiedy w Edomie nie było króla, ustanowił króla. ⁴⁸Jozafat wystawił okręty Tarsisz, aby płynęły do Ofiru po złoto. Jednak nie popłynęły, bo uległy rozbiciu pod Esjon-Geber. ⁴⁹Wtedy Ochozjasz, syn Achaba, powiedział Jozafatowi: Niech moi słudzy idą na okręty z dwoma sługami! Ale Jozafat nie chciał. ⁵⁰Jozafat spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany przy swoich przodkach w Mieście Dawida, swego praojca, a jego syn, Joram, został w jego miejsce królem. ⁵¹Ochozjasz, syn Achaba, objął władzę w Samarii w siedemnastym roku [panowania] Jozafata, króla judzkiego, i królował w Izraelu dwa lata.

Rdz 7,11

⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał. ¹⁰A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię. ¹¹W roku sześćsetnym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; ¹²przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. ¹³I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham i Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki,

Rdz 9,11

⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią.

Rdz 9,15

¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi.

Rdz 1,6n

⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało,

Rdz 1,9n

⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre.

Prz 8,27nn

²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Rdz 7,11

⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał. ¹⁰A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię. ¹¹W roku sześćsetnym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; ¹²przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. ¹³I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham i Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki,

Rdz 8,2

¹Ale Bóg, pamiętając o Noem, o wszystkich istotach żywych i o wszystkich zwierzętach, które z nim były w arce, sprawił, że powiał wiatr nad całą ziemią i wody zaczęły opadać. ²Zamknęły się bowiem źródła Wielkiej Otchłani, tak że deszcz przestał padać z nieba. ³Wody ustępowały z ziemi powoli, lecz nieustannie, i obniżyły się po upływie stu pięćdziesięciu dni. ⁴Miesiąca siódmego, siedemnastego dnia miesiąca arka osiadła na górach Ararat.

Hi 38,16

¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosłe. ¹⁶Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko?

Pwt 33,13

¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umilowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach. ¹³Do Józefa powiedział: Jego ziemia – błogosławiona przez Pana, przez bogactwo niebios, przez rosę, przez źródła otchłani podziemnej, ¹⁴przez bogactwo darów słońca, przez bogactwo plonów miesięcy, ¹⁵przez skarby z gór starożytnych, przez bogactwo odwiecznych pagórków,

1Krl 7,23nn

²¹Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz. ²²A na wierzchu tych kolumn były rzeźby w kształcie lilii. Tak została ukończona robota nad tymi kolumnami. ²³Następnie sporządził odlew „morza” o średnicy dziesięciu łokci, okrągłego, o wysokości pięciu łokci i o obwodzie trzydziestu łokci. ²⁴Poniżej jego krawędzi opasywały je dokoła rozchylone kielichy kwiatowe. Na trzydzieści łokci otaczały „morze” w krąg. W jego odlewie były razem odlane dwa rzędy rozchylonych kielichów kwiatowych. ²⁵Stało ono na dwunastu wołach. Trzy zwracały się ku północy, trzy na zachód, trzy na południe i trzy na wschód. Morze to znajdowało się nad nimi u góry, a wszystkie ich zady [zwracały się] do wewnątrz. ²⁶Grubość jego była na [szerokość] dłoni, a brzeg był wykonany jak brzeg kielicha kwiatu lilii. Jego pojemność wynosiła dwa tysiące bat. ²⁷Zrobił ponadto dziesięć brązowych podstaw. Długość jednej podstawy wynosiła cztery łokcie, szerokość też cztery łokcie, a wysokość trzy łokcie.

Hi 7,12

¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić nie mogę, w udręce ducha chcę mówić, lamentować w goryczy mej duszy. ¹²Czy jestem morzem lub smokiem głębin, że strażę nade mną postawiłeś? ¹³Gdy myślę: Pociesz mnie moje łożo, posłanie uciszy mą skargę, ¹⁴to Ty mnie snami przestraszasz, przerażasz mnie widziadłami.

Hi 38,8-11

⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny ⁷ku ucieście porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluszkę – ciemność pierwotną? ¹⁰Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. ¹¹I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich fal nadętych. ¹²Czyż w życiu rozkazał rankowi, wyznaczył miejsce jutrzence, ¹³by objęła krańce ziemi, aby z niej usunięci zostali bezbożni?

Wj 14-15

¹Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: ²Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachirof pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbicie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³Faraon powie wtedy: Izraelici zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę. ⁴Uczynię upartym serce faraona, i urządzi pościg za wami. Wtedy okaże potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. ⁵Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżśmy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁶Rozkazał wówczas faraon zaprzęcać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. ⁷Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. ⁸Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachirof, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołaś do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejść Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okaże moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okaże moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. ²³Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. ²⁴O świcie spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. ²⁵I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. ²⁶A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców. ²⁷Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. ²⁸Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. ²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. **[15]** ¹Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wstawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzępyły przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciół: Będę ścigał, pochwyć, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonęli jak

ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Więść tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owdągnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębni. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz służył głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Prorockie

Iz 41,1

¹Uczście się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddał narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki.

Iz 49,1

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrza wspomniawszy moje imię. ²Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostroszoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozśląwię.

Jon 1,3

¹Pan skierował do Jonasza, syna Amittaja, te słowa: ²Wstań, idź do Niniwy – wielkiego miasta – i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze. ³A Jonasz wstał, aby uciec do Tarszisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarszisz, uiszczył należną opłatę i wsiadł na niego, by udać się nim do Tarszisz, daleko od Pana. ⁴Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i nastąpiła wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbicie. ⁵Przerazili się więc żeglarze i każdy wołał do swego bóstwa; wyrzucili do morza ładunek, który był na okręcie, by uczynić go lżejszym. Jonasz zaś szedł w głąb wnętrza okrętu, położył się i twardo zasnął.

Dn 3,78

⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!

Iz 51,9

⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło

Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie.

Iz 51,10

⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejda jak z trawą?

Iz 5,30

²⁸Strzały jego ostre i każdy łuk napięty; kopyta jego koni są jak krzemień, koła jego rydwanów pędzą jak huragan. ²⁹Jego ryk jest jak [ryk] lwicy; on ryczy jak lwiatka. Wydaje pomruk, porywa swą zdobycz i umyka, a nikt mu jej nie wyrwie. ³⁰Szum przeciw niemu powstanie w ów dzień, jakby szum morza. Wtedy spojrzmy na ziemię, a oto przerażające ciemności, światłość się od chmur przyćmiła.

Iz 17,12

¹⁰bo zapomniałeś Boga, twego Zbawiciela, i nie pamiętałeś o Skale twej obrony. Dlatego sadzisz rozkoszne sadzonki i rozsiewasz obce rośliny. ¹¹Sprawiasz, że rosną w dniu, w którym je zasadziłeś, i rano widzisz rozkwit zasiewu, ale zniknie żniwo w dzień choroby, a ból będzie nieuleczalny. ¹²Ach, wrzawa mnogich ludów! Jak łoskot morza, tak huczą. Ach, rozgwar narodów! Jak szum fal potężnych, tak szumią. ¹³Narody szumią, jak szumią wezbrane wody, ale [Pan] je zgromi, i umkną daleko; będą porwane na góry jak plewa przez wichry i jak tuman kurzu przez burzę. ¹⁴W czasie wieczornym oto przestrasz; przed nastaniem ranka, już go nie ma. Taki jest dział naszych łupieżców, taki los naszych rabusiów.

Dn 7,2-7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spisał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono na górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.

Pozaewangeliczne

Ap 13,1

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią;

Ap 17,1

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów.

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

Ap 4,6

⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. ⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orla w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.

Ewangelie

Mt 23,15

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Glupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto?

J 2,6n

⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napelnijcie stągwie wodą. I napelnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zaniescie staroście wesełnemu. Ci więc zaniesli. ⁹Gdy zaś starosta wesełny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego

Mk 5,13

¹¹A pasła się tam na górze wielka trzoda świń. ¹²Prosiły Go więc [złe duchy]: Poślij nas w świnię, żebyśmy mogli w nie wejść. ¹³I pozwolił im. Tak, wyszedłszy, duchy nieczyste weszły w świnię. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze. ¹⁴Pasterze zaś uciekli i rozpowiadzieli o tym w mieście i po osiedlach. A ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. ¹⁵Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeni opętanego, który miał w sobie legion, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął.

Mk 6,49n

⁴⁷Wieczór zapadł, łódź była na środku jeziora, a On sam jeden na łądzie. ⁴⁸Widząc, jak się trudzili przy wiosłowaniu, bo wiatr był im przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze, i chciał ich minąć. ⁴⁹Oni zaś, gdy Go ujrzeli kroczącego po jeziorze, myśleli, że to zjawa, i zaczęli krzyknąć. ⁵⁰Widzieli Go bowiem wszyscy i zatroszyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się! ⁵¹I wszedł do nich do łodzi, a wiatr

się uciszył. Wtedy oni tym bardziej zdumieni się w duszy, ⁵²nie zrozumieli bowiem [zajścia] z chlebami, gdyż umysł ich był otępiały.

J 6,19n

¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprować przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; ¹⁸jezioro burzyło się od silnego wichru. ¹⁹Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa krocącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. ²⁰On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się. ²¹Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli. ²²Nazajutrz tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odплыли sami.

Mk 4,39

³⁷A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. ³⁸On zaś spał w tyle łodzi na wezglówiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? ³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary! ⁴¹Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Mk 4,41

³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary! ⁴¹Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

NADZIEJA

208	29	51	108	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3,15	Oz 2,10	1Tm 2,4	Mt 4,17
2	Rdz 9,1-17	Ez 16,15nn	Hbr 11,16	Mt 16,24nn
3	Rdz 12,1n	Jr 8,15	1J 2,25	Mt 18,8n
4	Wj 3,8	Jr 13,16	1J 3,2	Mt 16,27
5	Wj 3,17	Oz 12,7	Hbr 11,1	Mt 25,31-46
6	Rdz 49	Iz 26,8nn	1Tes 1,3	Mt 16,18
7	Wj 23,27-33	Iz 59,9nn	1Kor 13,13	Mt 28,20
8	Kpł 26,3-13	Am 5,20	Ga 5,5n	Mt 8,11n
9	Pwt 28	So 1,15nn	Hbr 7,19	Mt 28,19
10	Rdz 39,5	Jr 1-29	Dz 2,33	Mt 24,36
11	Rdz 49,25	Ez 37,11	Dz 2,39	Łk 21,19
12	Rdz 13,15	Lm 3,18	Dz 1,11	Mt 5,11n
13	Rdz 24,7	Iz 8,16n	Dz 3,20	J 14,3
14	Rdz 28,13	Am 9,8n	Jk 5,8	J 5,28n
15	Wj 23,25	Iz 10,19nn	1Tes 2-19	J 6,39n
16	Pwt 28,2	Jr 29,11	Jk 5,8	J 3,15
17	Joz 6,17-21	Jr 31,17	1Tes 4,13nn	J 6,54
18	1Sm 15	Jr 30-33	Hbr 10,25	J 11,25n
19	Rdz 22	Ez 34- 48	Hbr 10,37	J 3,19
20	Hi 13,15	Iz 40-55	1P 4,7	J 5,24
21	Hi 19,25nn	Oz 11	2P 3,8nn	
22	Hi 42,1-6	Lm 3,22-33	1Tes 5,1nn	
23	2Mch 7	Iz 54,4-10	2P 3,10	
24	Mdr 3,3	Ez 36,29	Ap 3,3	
25	Mdr 4,7	Ha 2,3	1Tes 5,6	
26	Mdr 5,2	So 3,8	1P 5,8	
27	Mdr 3,4	Jr 14,18	Jk 5,7nn	
28	Mdr 5,15n	Jr 17,13n	1Tes 1,4n	
29	Mdr 5,5	Jr 31,14	1P 1,5nn	
30		Oz 2,23n	Rz 12,12	
31		Iz 32,15	1P 4,13	
32		Jr 31	2Kor 4,17	
33		Iz 61	1P 1,8n	
34		Iz 11,9	1Tes 5,8	
35		Ha 2,14	1P 4,7	
36		Jr 31,33nn	1Kor 7,29nn	
37		Ez 36,25nn	1P 1,13	
38		Iz 2,3	Tt 2,13	
39		Jr 3,17	2P 1,4	
40		Iz 45,14n	Jk 5,8n	
41		Ez 40-48	Hbr 6,18	
42		Za 14	1Kor 15,51	
43		Iz 56,8	1Tes 4,13-18	
44		Za 14,16n	1Kor 15,19	
45		Iz 60,19n	Ef 2,12	
46		Iz 63,19	Rz 2,7n	
47		Iz 51,5	Hbr 6,12	
48		Ez 18	Rz 7,12-25	
49		Iz 53	Kol 3,24	
50		Dn 12,1nn	Rz 4,18-25	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Dn 7	1Tes 5,24	
52			1Kor 1,9	
53			Hbr 10,23	
54			Rz 8,28-30	
55			1Kor 1,20	
56			2Kor 3,18-4,6	
57			2Kor 4,18	
58			Rz 8,24n	
59			Rz 6,1-7	
60			Kol 3,1	
61			2Kor 1,22	
62			2Kor 5,4n	
63			Ef 1,4	
64			Rz 8,11	
65			Rz 8,23	
66			Rz 15,13	
67			Rz 5	
68			Rz 8,31-39	
69			2Kor 5,5	
70			Rz 8,23	
71			1Kor 15,54nn	
72			Flp 3,8	
73			Flp 3,12nn	
74			2Tm 4,7	
75			1Kor 9,26n	
76			Flp 2,19	
77			2Kor 1,9n	
78			2Kor 4,7-18	
79			Flp 3,14	
80			2Tm 4,6nn	
81			1Kor 3,8	
82			Flp 1,23	
83			2Kor 5,8	
84			2Tm 4,8	
85			2Tm 2,7	
86			1Tes 2,19	
87			Kol 1,24-29	
88			Rz 8,19nn	
89			2Tm 4,8	
90			1J 2,18	
91			1J 5,11nn	
92			1J 3,14	
93			1J 3,2	
94			Ap 5,11-14	
95			Ap 14,1-5	
96			Ap 15,2nn	
97			Ap 21,2	
98			Ap 22,17	
99			Ap 19,11-16	
100			Ap 20,1-6	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			Ap 1,1	
102			Ap 2,5	
103			Ap 3,11	
104			Ap 22,6	
105			Ap 22,12	
106			Ap 21-22	
107			Ap 22,20	
108			1Kor 16,22	

Ps 9,19; Ps 86,8n; Ps 102,22n; Ps 63; Ps 84; Ps 96-99; Ps 73; Ps 49,16; Ps 139,8; Ps 16;

Historyczne

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twego brzemienia, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówią: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Rdz 9,1-17

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zglądzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaze się ten łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi.

Rdz 12,1n

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwa ludy całej ziemi. ⁴Abraham udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abraham miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Wj 3,8

⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemnościach, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Wj 3,17

¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku

w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą.

Rdz 49

¹Jakub przywołał swoich synów i powiedział do nich: Zgromadźcie się, a opowiem wam, co was czeka w czasach późniejszych. ²Zbierzcie się i słuchajcie, synowie Jakuba, słuchajcie Izraela, ojca waszego! ³Rubenie, tyś syn mój pierwotny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wtedy zbecześciłeś moje łożo, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze. ⁶Do ich zmywy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie sławić będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i żrebię osła u winnych latorosli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo. ¹⁵Widzi on, że dobry jest spoczynek, a kraj uroczy; ale będzie musiał ugnać swój grzbiet pod brzemieniem i stanie się niewolnikiem zmuszonym do pracy. ¹⁶Dan będzie sądził lud swój jako jeden ze szczepów izraelskich; ¹⁷będzie on jak wąż na drodze, jak żmija jadowita na ścieżce, kąsająca pęciny konia, z którego jeździec spada na wznak. ¹⁸Wybawienia twego czekam, o Panie! ¹⁹Gad – zbójcy napadają go będą, on zaś będzie następował im na pięty. ²⁰Od Asera – tuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Nefali – jak rozłożył terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorosł owocująca, latorosł owocująca nad źródłem: gałązki pną się po murze. ²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy. ²⁸Wszyscy ci – to dwanaście szczepów izraelskich, a to do nich powiedział ich ojciec, wygłaszając do każdego z nich stosowne błogosławieństwo, gdy im błogosławił. ²⁹Potem tak im przykazał: Gdy ja się połączę ze swymi przodkami, pochowajcie mnie przy moich praojcach w pieczarze, która jest na polu Efrona Chittyty, ³⁰w pieczarze, która jest na polu Makpela w pobliżu Mamre w kraju Kanaan, a którą kupił Abraham wraz z tym polem od Efrona Chittyty tytułem własności grobu. ³¹Tam pochowano Abrahama i Sarę, jego żonę, tam pochowano Izaaka i jego żonę Rebeke; tam pochowałem Leę. ³²Pole to wraz z pieczarą zostało kupione od synów Cheta. ³³Gdy Jakub wydał te polecenia swoim synom, złożył razem swe nogi na łożu, wyzionął ducha i połączył się ze swoimi przodkami.

Wj 23,27-33

²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś posłę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowię granice twego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filystyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. ³²Nie będziesz wierował przymierza z nimi ani z ich bogami. ³³Nie mogą mieszkać w twoim kraju, gdyż przywiedliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Kpł 26,3-13

³Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia bę-

dzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc,⁵ młocka przeciągnie się w was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju.⁶ Krajowi udzielię pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj.⁷ Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem,⁸ tak że pięciu waszych będzie ściagać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem.⁹ Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami.¹⁰ Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne.¹¹ Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził.¹² Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem.¹³ Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową.

Pwt 28

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi.² Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego.³ Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu.⁴ Błogosławiony będzie owoc twego łona, plon twój roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego.⁵ Błogosławione będą twój kosz i dzieża.⁶ Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście.⁷ Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą.⁸ Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój.⁹ Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami.¹⁰ Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały.¹¹ Napelni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychówkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie.¹² Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki.¹³ Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać.¹⁴ Nie odstępuj od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczę, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im.¹⁵ Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię.¹⁶ Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu.¹⁷ Przeklęte twój kosz i twoja dzieża.¹⁸ Przeklęty owoc twego łona, plon twój roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego.¹⁹ Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście.²⁰ Pan ześle na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś.²¹ Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiąść.²² Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecią; będą cię one prześladować, aż zginiesz.²³ Niebios, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna.²⁴ Pan ześle na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy.²⁵ Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi.²⁶ Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał.²⁷ Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć.²⁸ Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca.²⁹ W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował.³⁰ Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiądzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców.³¹ Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc.³² Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna.³³ Plon twego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany.³⁴ Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom.³⁵ Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów.³⁶ Ciebie i twego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia.³⁷ Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan.³⁸ Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza.³⁹ Zasadzisz i upra-

wisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo.⁴⁰ Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną.⁴¹ Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę.⁴² Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady.⁴³ Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej.⁴⁴ On ci będzie pożyczął, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle.⁴⁵ Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał.⁴⁶ Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki.⁴⁷ Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego –⁴⁸ w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady.⁴⁹ Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz,⁵⁰ naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości.⁵¹ On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy.⁵² Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój.⁵³ Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie.⁵⁴ Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpierzchny złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przysparnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały,⁵⁵ nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach.⁵⁶ Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpierzchna, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpierzchności, złym okiem spojrzy na swego męża, na swego syna i na swoją córkę,⁵⁷ ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach.⁵⁸ Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebno i strasliwego tego Imienia: Pana, Boga swego,⁵⁹ Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami.⁶⁰ Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drzałaś przed nimi, a one spadną na ciebie.⁶¹ Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytepi.⁶² Mała tylko liczba ludzi zostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego.⁶³ Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść.⁶⁴ Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie.⁶⁵ Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twojej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną.⁶⁶ Życie twe będzie u ciebie jakby w zawieszeniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia.⁶⁷ Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami.⁶⁸ Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Rdz 39,5

³Ten jego pan spostrzegł, że Pan jest z Józefem i sprawia, iż mu się dobrze wiedzie we wszystkim, cokolwiek czyni.⁴ Darzył więc on Józefa życzliwością, tak że przydzielił go sobie do usług. Uczynił go zarządcą swego domu, oddawszy mu we władanie cały swój majątek.⁵ A odkąd go ustanowił zarządcą swego domu i swojego majątku, Pan błogosławił domowi tego Egipcjanina przez wzgląd na Józefa. I tak spoczęło błogosławieństwo Pana na wszystkim, co [Potifar] posiadał w domu i w polu.⁶ A powierzywszy cały majątek Józefowi, nie troszczył się już przy nim o nic, tylko o to, aby miał także pokarmy, jakie zwykł jadać. Józef miał piękną postać i miłą powierzchowność.⁷ Po tych wydarzeniach zwróciła na niego uwagę żona jego pana i rzekła do niego: Połóż się ze mną.

Rdz 49,25

²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać,²⁴ łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela.²⁵ Dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszechmogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona.²⁶ Błogosławieństwa ojca twego niech

dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy.

Rdz 13,15

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz: tobie go oddaję.

Rdz 24,7

⁵Odpowiedział mu sługa: A gdyby taka kobieta nie zechciała przyjść ze mną do tego kraju, czy mogę wtedy zaprowadzić twego syna do kraju, z którego pochodzisz? ⁶Rzekł do niego Abraham: Bacz, byś nie odprowadzał tam mego syna! ⁷Pan, Bóg niebios, który mnie wywiódł z domu mego ojca i z mego kraju rodzinnego, który mi przysiął: Potomstwu twemu dam ten kraj; On pośle swego anioła przed tobą; weźmiesz stamtąd żonę dla mego syna. ⁸A gdyby owa kobieta nie chciała przyjść z tobą, wtedy jesteś zwolniony z tej przysięgi; jednak syna mego nie wolno ci tam odprowadzać. ⁹Wtedy sługa położył rękę pod biodro Abrahama, pana swego, i przysiął mu spełnić te słowa.

Rdz 28,13

¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twojego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję.

Wj 23,25

²³Mój anioł poprzeczi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kanaanejczyka, Chiwwoity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziesz oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawę o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele.

Pwt 28,2

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twojej roli, przychówek twych zwierząt, przystroju twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego.

Joz 6,17-21

¹⁵Siódmego dnia wstali rano wraz z zorzą poranną i okrążyli miasto siedmiokrotnie w ustalony sposób; tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. ¹⁶Gdy kapłani za siódmym razem zagrali na trąbach, Jozue zawałał do ludu: Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan wydaje wam miasto! ¹⁷Miasto będzie obłożone kłątwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicą Rachab zostanie przy życiu – ona sama i wszyscy, którzy są wraz z nią w domu, albowiem ukryła zwiadowców, których wysłał mi. ¹⁸Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych kłątwą, aby nie ogarnęła was chęć wzięcia czegoś z dobra obłożonego kłątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. ¹⁹Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są

poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego. ²⁰Lud wznosił okrzyk wojenny i zagrano na trąbach. Skoro tylko lud usłyszał dźwięk trąb, wznosił gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. ²¹I na mocy kłątwy przeznaczili pod ostrze miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły. ²²Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: Wejździecie do domu owej nierządnicy i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście. ²³Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim.

1Sm 15

¹Potem rzekł Samuel do Saula: To mnie posłał Pan, aby cię namaścić na króla nad swoim ludem, nad Izraelem. Posłuchaj więc teraz słów Pana. ²Tak mówi Pan Zastępów: Ukarzę Amaleka za to, co uczynił Izraelowi, bo stanął przeciw niemu na drodze, gdy szedł on z Egiptu. ³Dlatego teraz idź, pobijesz Amaleka i obłożysz kłątwą wszystko, co jest jego własnością; nie lituj się nad nim, lecz zabijaj tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły. ⁴Saul zwołał wtedy lud i dokonał jego przeglądu w Telam, dwustu tysięcy piechoty oraz dziesięciu tysięcy spośród pokolenia Judy. ⁵Saul dotarł do stolicy Amalekitów i urządził zasadzkę w dolinie. ⁶Zawiadomił tymczasem Kenitów: Wyjdźcie, oddalście się i wycofajcie spośród Amalekitów, abym was nie wytracił razem z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wychodzili z Egiptu. W ten sposób Kenici opuścili Amalekitów. ⁷Saul pobił Amalekitów od Chawila w stronę Szur leżącego naprzeciw Egiptu. ⁸Pochwylił też żywcem Agaga, króla Amalekitów, i obłożył kłątwą cały lud, [wytępiwszy go] ostrzem miecza. ⁹Saul i lud ulitowali się jednak nad Agagiem i nad dobytkiem: trzodą i bydłem, nad zwierzętami dwurocznymi, nad odchowanymi barankami i nad wszystkim, co było lepszego; nie chciano tego wytępić wskutek obłożenia kłątwą, cały zaś dobytek nie posiadający żadnej wartości poddał kłątwie. ¹⁰Pan tymczasem skierował do Samuela takie słowa: ¹¹Żałuję tego, że Saula ustanowiłem królem, gdyż ode mnie odstąpił i nie wypełniał moich przykazań. Smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Pana. ¹²I wstał Samuel, aby rano spotkać się z Saulem. Zawiadomiono jednak Samuela: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik [zwycestwa], a udając się z powrotem, wstąpił do Gilgal. ¹³Samuel udał się do Saula. I rzekł do niego Saul: Niech cię Pan błogosławi! Rozkaz Pana wykonałem. ¹⁴A Samuel powiedział: Co za beczenie drobnego bydła w moich uszach i co za ryk większego bydła ja słyszę? ¹⁵Odpowiedział Saul: Przygnano je od Amalekitów. Lud bowiem zlitował się nad najlepszymi owcami i większym bydłem, aby złożyć z nich ofiary Panu, Bogu twemu, a to, co pozostało, wytępiłiśmy. ¹⁶Samuel odpowiedział Saulowi: Dosyć! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. Odrzekł: Mów! ¹⁷I mówił Samuel: Czy to nie jest prawda, że choć byłeś mały we własnych oczach, to jednak ty właśnie stałeś się głową pokoleń izraelskich? Pan bowiem namaścił cię na króla izraelskiego. ¹⁸Pan wysłał cię w drogę i nakazał: Obłożysz kłątwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz. ¹⁹Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Pana. ²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem kłątwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłątwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popełniłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu. ²⁵Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu. ²⁶Na to Samuel odrzekł Saulowi: Nie pójdę z tobą, gdyż odrzuciłeś słowo Pana, dlatego też odrzucił cię Pan. Nie będziesz już królem nad Izraelem. ²⁷Kiedy Samuel odwrócił się, by odejść, [Saul] chwycił kraj jego płaszczka, tak że go rozdarł. ²⁸Wtedy rzekł do niego Samuel: Pan odebrał ci dziś królestwo izraelskie, a powierzył je komu innemu, lepszemu od ciebie. ²⁹Chwała Izraela nie kłamie i nie żałuje, gdyż to nie człowiek, aby żałował. ³⁰Odpowiedział Saul: Zgrzeszyłem. Bądź jednak łaskaw teraz uszanować mnie wobec straszyny mego ludu i wobec Izraela, wróć ze mną, abym oddał pokłon Panu, Bogu twemu. ³¹Wrócił Samuel i szedł za Saulem. Saul oddał pokłon Panu. ³²Samuel dał potem rozkaz: Przyprowadźcie do mnie króla Amalekitów – Agaga! Agag zbliżył się do niego chwiejnym krokiem i rzekł: Naprawdę znikła u mnie gorycz śmierci. ³³Samuel jednak powiedział: Jak mieczem swym czyniłeś bezdzietnymi kobiety, tak też niech będzie bezdzietna wśród kobiet twoja matka! I Samuel kazał stracić Agaga przed Panem w Gilgal. ³⁴Następnie udał się Samuel do Rama, a Saul wrócił do swej posiadłości w Gibeau Saulowym. ³⁵Odtąd już Samuel nie zobaczył Saula aż do chwili swej śmierci. Smucił się jednak, iż Pan pożałował tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem.

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskaże. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abraham: Ojczy mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorożną żoną Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Hi 13,15

¹³Milczcie, niech ja teraz powiem, cokolwiek może przyjść na mnie. ¹⁴Unoszę w zębach me ciało, moje życie kładę na dłoni. ¹⁵Choćby mnie zabił, Jemu ufam, a drogi moje przed Nim obronię. ¹⁶To właśnie będzie dla mnie wybawieniem, bo nieprawy do Niego nie dojdzie. ¹⁷Słuchajcie pilnie mej mowy, na moje wyjaśnienia uszu nadstawcie!

Hi 19,25nn

²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! ²⁴Żelaznym ryłcem i ołowiem na skale wyrte na wieki! ²⁵Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. ²⁶Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. ²⁷To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty. ²⁸Powiecie: Po cóż mamy go ścigać i w nim znajdować sedno sprawy? ²⁹Wy sami drżycie przed mieczem, bo miecz to burzenie na grzechy. Wiedźcie, że sądy istnieją.

Hi 42,1-6

¹Hiob na to odpowiedział Panu i rzekł: ²Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamysłasz, potrafisz uczynić. ³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzę Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjacielów twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złóżcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

2Mch 7

¹Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakaza-

nej przez Prawo. ²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa. ³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalić patelnie i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś śwąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. ⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. ¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. ¹⁷Ty zaś zczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom. ¹⁸Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgrzeszywszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przyszły na nas tak potworne nieszczęścia. ¹⁹Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem. ²⁰Przed wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady. ²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. ²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno łudzając się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszystkowiedzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczenia- mi i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła matka. ⁴²To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

Mdr 3,3

¹A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali karni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.

Mdr 4,7

⁵Połamiam się nierozwinięte gałęzie, a owoc ich – bezużyteczny, niedojrzały do jedzenia i do niczego niezdatny. ⁶Bo dzieci zrodzone z nieprawego pożycia, przy osądzeniu rodziców, świadczą o ich przewrotności. ⁷A sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. ⁸Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy. ⁹Sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane.

Mdr 5,2

¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i ostupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczyli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę.

Mdr 3,4

²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali karni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę.

Mdr 5,15n

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymują wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalcząwość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów. ¹⁸Jak panczerem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym.

Mdr 5,5

³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczyli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zbroczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasyćiliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy.

Prorockie

Oz 2,10

⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki.

Ez 16,15nn

¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja

sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażyłem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorakich barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąka, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga.

Jr 8,15

¹³Chciałem zebrać u nich żniwo – wyrocznia Pana; nie ma winogron w winnicy ani fig na figowcu, i liście zwiędły. ¹⁴Po co my siedzimy? Zgromadźcie się i chodźcie do miast warownych, aby tam zginąć. Albowiem Pan, Bóg nasz, dopuszcza na nas zagładę i daje nam do picia wodę zatrutą, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Panu. ¹⁵Oczekujemy pokoju – ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – ale oto przerażenie! ¹⁶Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybywają, by pochłonąć kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców. ¹⁷Tak, bo wysyłam przeciw wam węże jadawite, których nie można zaklinać; będą was kąsać – wyrocznia Pana –

Jr 13,16

¹⁴i porozbijam ich jednych o drugich, ojców wraz z synami – wyrocznia Pana – bezwzględnie, bez litości i bez miłosierdzia wytrącę ich. ¹⁵Sluchajcie i bądźcie uważni, nie unoscie się pychą, bo Pan przemówił. ¹⁶Oddajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemności, rozciągnie mroki. ¹⁷Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będę potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę płakał nieustannie i zamienią się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. ¹⁸Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały.

Oz 12,7

⁵Pan Bóg Zastępów! Pan – to Jego zawołanie. ⁶Ty zaś powróć do Boga swojego – przestrzegaj miłości i prawa, zawsze ufaj twojemu Bogu! ⁷Kanaan ma w ręku fałszywą wagę, w oszustwie jest rozmiłowany. ⁸Powiedział Efraim: Stałem się bogaty i zgromadziłem dla siebie majątek, lecz z jego pracy nic nie pozostanie z powodu grzechów przezeń popełnionych. ⁹Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, sprawię, że jeszcze zamieszkaś w namiotach, jak było za dni spotkania.

Iz 26,8nn

⁶podepczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. ⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. ⁸Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy. ⁹Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w wym wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. ¹⁰Jeżeli okazać łaskę złooczyńcy, nie nauczy się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana. ¹¹Panie, Twa ręka wzniesiona. Oni jej nie dostrzegają. Niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu zazdrosną dbałość Twoją o lud; ogień zaś zgotowany dla Twych wrogów niech ich pożre! ¹²Panie, użyżysz nam pokoju, bo i wszystkie nasze czyny są Twoim dziełem!

Iz 59,9nn

⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasny promień, a kroczyliśmy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas. ¹²Bo rozmożyli się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępstwa od Boga naszego, namowy do przemieszania i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiedanie słów kłamliwych.

Am 5,20

¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukusił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć.

So 1,15nn

¹³Majętność ich będzie na łup wydana, a domy ich – na spustoszenie. Zbudowali domy, lecz nie będą [w nich] mieszkać; zasadzili winnice, ale nie będą pili z nich wina. ¹⁴Bliski jest wielki dzień Pański, bliski i rychły on bardzo; szybszy jest dzień Pański od gońca i od mocarza niecierpliwyszy. ¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy, ¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I uderzę ludzi, że chodzić będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita. ¹⁸Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Pana, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi.

Jr 1-29

¹Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, z rodu kapłańskiego, który był w Anatot, w ziemi Beniamina. ²Do niego Pan skierował słowo za czasów Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, w trzynastym roku jego panowania ³i następnie za czasów Jozakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przeciw nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošle, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, dając ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. ¹⁴I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi. ¹⁵Zwołam bowiem wszystkie królestwa północy – wyrocznia Pana – przyjdą i ustawią każdy swój tron wejścia do bram Jerozolimy przeciw wszystkim jej murom dokoła i przeciw wszystkim miastom judzkim. ¹⁶I wydam wyrok na nie za całą ich niegodziwość, iż opuścili Mnie, a palili kadzidło cudzym bogom i hold oddawali dzieliom rąk swoich. ¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napelnił lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdolają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać. ²⁰Pan skierował do mnie następujące słowo: ²¹Idź i głos publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ²²Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczeście – wyrocznia Pana. ²³Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ²⁴Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ²⁵Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ²⁶A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczeszczyliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy. ²⁷Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ²⁸Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ²⁹Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłójcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ³⁰Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przeciw nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ³¹Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ³²Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło

żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ³³Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlatego stał się łupem, ³⁴nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców. ³⁵Nawet synowie Nof i Tachpanchesso strzygli ci głowę. ³⁶Czy nie sprawiło teraz twoje odstępstwo od Pana, Boga twego, gdy On prowadził cię w drodze? ³⁷A teraz po co chodzisz do Egiptu, aby pić wodę z Nilu? Po co chodzisz do Asyrii, aby pić wodę z Rzeki? ³⁸Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzą. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ³⁹Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służyła! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą. ⁴⁰A Ja zasadiłem cię jako szlachetną latorośl winną, tylko szczerp prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dzięki krzew, wyrodniała latorośl? ⁴¹Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana. ⁴²Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przyznaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony, ⁴³wyrwywając się na pustynię, w swej niepohamowanej namiętności chwytła łapczywie powietrze. Któż powstrzyma ją żądną? Ktokolwiek jej szuka, nie musi się trudzić: znajdzie ją w miesiącu jej ruiny. ⁴⁴Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi. ⁴⁵Jak złodziej pełen jest wstydu, gdy zostanie schwytyany, tak okrył się wstydem dom Izraela: oni, ich królowie i przywódcy, ich kapłani i prorocy. ⁴⁶Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczeście, wołają: Powstań, wybaw nas! ⁴⁷Gdzież są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczeście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! ⁴⁸Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ⁴⁹Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa siejącego spustoszenie. ⁵⁰Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: „Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!” ⁵¹Czy panna zapomni swoich klejnotów, a narzeczona swych przepasek? Mój naród jednak nie pamięta o Mnie od niezliczonych już dni. ⁵²O jak dobrze ci znane są drogi, by szukać miłostek. Dlatego też nawykło twoje postępowanie do nieprawości. ⁵³Nawet na kraju twoich szat znajduje się krew ubogich bez winy, których nie przychwyciłaś na włamaniu. Mimo wszystko ⁵⁴mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam. ⁵⁵Jak bardzo stałaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo wystawisz cię Egipt, jak zostałaś wystydzona przez Asyrię. ⁵⁶Także stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładaś nadzieję, i z nimi nie osiągniesz powodzenia. ⁵⁷Jeżeli mąż porzuci swą żonę, a ona odejdzie od niego i poślubi innego męża, czy może on jeszcze do niej wrócić? Czy ta ziemianie została całkowicie zbezczeszczone? A ty, co z wielu przyjaciółmi cudzołożyłaś, masz wrócić do Mnie? – wyrocznia Pana. ⁵⁸Podnieś oczy na pagórki i patrz: gdzie jest miejsce, na którym nie dopuszczająca się nierządu? Na drogach siadywałaś, [czekając] na nich, jak Arab na pustyni, i zbezczeszczyłaś ziemię swym nierządem i swą przewrotnością. ⁵⁹Ustały zimowe ulewę i deszcze wiosenne nie spadły; mimo to miałaś nadal czoło niewiasty cudzołożnej – nie chciałaś się zawstydzic. ⁶⁰Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojciec! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁶¹Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawało się tobie. ⁶²Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. ⁶³Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda. ⁶⁴Zobaczyła, że za wszystkie czyny nierządne, jakie popełnił Izrael-Odstępca, odrzuciłem go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatrwożyła się niegodziwa siostra jego; posłała także i ona cudzołożyć. ⁶⁵Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezczeszczyła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem. ⁶⁶Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana. ⁶⁷Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ⁶⁸Idź i głos następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okazuj wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ⁶⁹Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włożyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mojego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ⁷⁰Wróćcie, synowie wiarolomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ⁷¹I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ⁷²A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie

uczyni nowej.¹⁷ W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według siłowności swych przewrotnych serc.¹⁸ W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom.¹⁹ Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie zmywał: Mój Ojczy! i nie odwrócisz się ode Mnie.²⁰ Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyroczenia Pana.²¹ Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim.²² Powróćcie, zbuntowani synowie, ulećcie wasze odstępstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym.”²³ Rzeczywiście, zwodnicze są wyżyny i tumult na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela.²⁴ Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki.²⁵ Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, poczynszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.” [4] ¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyroczenia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie.² Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wieczne błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić.³ Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie.⁴ Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków.⁵ Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jerozolimie! Dmijcie w trąbę w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych!⁶ Wzniescie znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie.⁷ Lew wyruszył ze swego legowiska, i niszczył narodów jest w drodze. Opuścił swoją siedzibę, by zamienić swój kraj w pustynię. Miasta twoje zostaną zburzone i pozbawione mieszkańców.⁸ Dlatego przywdziejcie szaty pokutne, podnieście lament i zawoźdzenie, bo nie odwrócił się od nas wielki gniew Pański.⁹ W owych dniach – wyroczenia Pana – zabraknie królowi odwagi, zabraknie i dostojnikom, kapłanów ogarnie osłupienie, a prorocy oniemięją.¹⁰ I powiedzą: Ach, Panie Boże, naprawdę zwiódłeś zupełnie ten lud i Jerozolimę, gdy mówiłeś: Będziecie mieli pokój. A tymczasem mamy miecz na gardle.¹¹ W owym czasie będzie się mówić do ludu tego i do Jerozolimy: Pałacy wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mojego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać.¹² Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich.¹³ Oto nadciąga on niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni.¹⁴ Oczyszć swe serce z nieprawości, Jerozolimie, abyś została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli?¹⁵ Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzenia, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski.¹⁶ Ogłoście narodom: Oto są! Dajcie znać do Jerozolimy! Nieprzyjaciele przybywają z odległego kraju i podnoszą wrzawę przeciw miastom Judy!¹⁷ Niby strażnicy pół dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyroczenia Pana.¹⁸ Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce!¹⁹ Moje łono, moje łono! Wić się muszą w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną.²⁰ Klęska za klęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałas.²¹ Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb?²² Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popelnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją.²³ Spojrzałem na ziemię – oto zupełnie beład; na niebo – nie ma jego światła.²⁴ Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórze się chwieją.²⁵ Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne.²⁶ Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu.²⁷ Tak bowiem mówi Pan: Cały kraj będzie spustoszony, ale zagłady nie dopełnię.²⁸ Dlatego ziemię ogarnie smutek, a ciemność – niebieskie przestworza. Bo jak powiedziałem, tak postanowiłem nie będę żałował ani nie odstąpię od tego.²⁹ Na wołanie: Jeźdźcy i łucznicy! każde miasto rzuca się do ucieczki: uchodzą w gąszcz leśny, wdrapują się na skały; wszystkie miasta są opuszczone, nie ma w nich żadnego mieszkańca.³⁰ A ty, pohanbiona, cóż zamierzasz uczynić? Chociaż przywdziejiesz purpurę, chociaż ozdobisz się złotymi klejnotami, a oczy szminką poszerzysz, na próżno się upiększasz. Pogardzają tobą zalotnicy, czyhają na twe życie.³¹ Tak, słyszę głos niby rodzącej w bólach, trwożny jęk niby niewiasty rodzącej po raz pierwszy. To głos Córy Syjonu, która wzdycha i wyciąga dłoń: Ach, biada mi, bo wycieńczona wpadłam w moc morderców. [5] ¹Przebiegnijcie ulice Jeruzalem, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczył jej.² A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie.³ Panie! Czyż ocały Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską – nic sobie z tego nie

robili, zagładą – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się.⁴ Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga.⁵ Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy.⁶ Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa.⁷ Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyliłem ich, a oni popełniali cudzołóstwo, zbierali się w domu nierządu.⁸ Stali się wyuzdani i nieokiełznani niby konie: każdy rży do żony bliźniego swego.⁹ Czy mam ich za to nie karać – wyroczenia Pana – i nad narodem, jak ten, nie dokonać zemsty?¹⁰ Wejdźcie na tarasy jej winnicy i zniszczcie je, lecz nie dokonujcie zupełnej zagłady. Usuńcie jej odrośla, bo nie należą one do Pana.¹¹ Albowiem sprzeniewierzył Mi się zupełnie dom Izraela i dom Judy – wyroczenia Pana.¹² Zaparli się Pana i powiedzieli: On nic nie znaczy. Nie spotka nas żadne nieszczęście, nie zaznamy miecza ani głodu.¹³ Prorocy są tylko wiatrem i nie ma w nich słowa Pańskiego.¹⁴ (14a) Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: (13b) To im się stanie, (14b) ponieważ w ten sposób mówili. Oto uczynię słowa moje ogniem w twoich ustach, a lud ten drwami, które [ogień] pochłonie.¹⁵ Oto na was sprowadzę naród z daleka, domu Izraela – wyroczenia Pana. Jest to naród niepokonany, naród starożytny, naród, którego języka nie znaszani nie rozumiesz, co mówi.¹⁶ Jego kołczan jest niby grób otwarty, wszyscy [mężowie] są bohaterami.¹⁷ Pochłonie twoje żniwa i twoj chleb, pochłonie twoje córki i twoich synów, pochłonie twoje owce i twoje bydło, pochłonie twoje winnice i twoje figowce. Zniszczy orężem twoje miasta warowne, w których pokładasz nadzieję.¹⁸ Lecz nawet w tych dniach – wyroczenia Pana – nie dokonam całkowitej zagłady.¹⁹ A gdy powiecie: Za co uczynił nam Pan, Bóg nasz, to wszystko? Wtedy powiesz im: Podobnie jak wy opuściliście Mnie i służyliście cudzym bogom we własnym kraju, tak samo Będziecie służyć obcym na ziemi, która do was nie należy.²⁰ Głoście to w domu Jakuba i obwieście to w Judzie:²¹ Słuchajcie tego, narodzie nierozumny i beznamiętny, co ma oczy, a nie widzi, i uszy, a nie słyszy.²² Nie boicie się Mnie – wyroczenia Pana, nie drżcie przede Mną, który ustanowiłem wydmę jako brzeg morza, jako granicę wieczną i nieprzekraczalną? Szaleje ono, lecz jest bezsilne, huśtać bałwany, lecz nie mogą się dalej posunąć.²³ Naród ten ma serce odporne i buntownicze; stają się oni odszczepieńcami i odchodzą.²⁴ Nie powiedzieli w swych sercach: Chcemy bać się Pana, Boga naszego, który daje w swoim czasie deszcz wczesny i późny, który zapewnia nam ustalone tygodnie żniw.²⁵ Wasze grzechy to zniweczyły, a wasze występkę pozabawiły was dobrotytu.²⁶ Bo są w narodzie moim przewrotni, co splatają sieć jak łowca ptaków, zastawiają sidła, łowią ludzi.²⁷ Jak klatka pełna jest ptaków, tak domy ich przepelnione są oszustwem: w ten sposób stają się oni wielkimi i bogatymi,²⁸ otępytymi i ociężałymi, a także prześcigają się w nieprawości. Nie przestrzegają sprawiedliwości – sprawiedliwości wobec sierot, by doznały pomyślności, nie bronią sprawy ubogich.²⁹ Czy za to mam nie karać – wyroczenia Pana – lub się nie pomścić na takim, jak ten, narodzie?³⁰ Obrzydliwość i zgroza dzieją się w kraju.³¹ Prorocy przepowiadają kłamliwie, kapłani nauczają na własną rękę, a lud mój to lubi. I cóż uczynicie, gdy kres tego nadejdzie? [6] ¹Uciekajcie z Jerozolimy, synowie Beniamina! W Tekoa dmijcie w trąbę! Na Bet-ha-Kerem wywieście znak! Albowiem od północy zagraża nieszczęście i wielka katastrofa.² Do wyborczego pastwiska podobna jesteś, Córo Syjonu!³ Przyjdą do ciebie pasterze ze swoimi trzodami, rozbiją namioty dokoła ciebie, będą paść każdy na własną rękę.⁴ Przygotujcie się do walki przeciw niej! Naprzód, wędrujemy się w południe! – Biada nam, bo dzień się ma ku końcowi, bo się już wydłużają cienie wieczorne!⁵ – Naprzód! Wędrujemy się w nocy i zniszczmy jej pałace!⁶ Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dokoła Jerozolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość.⁷ Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem.⁸ Strzeż się, Jerozolimie, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą.⁹ Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Reszta Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągają rękę ku gałązkom winorośli!¹⁰ Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania.¹¹ A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku.¹² Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyroczenia Pana.¹³ Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana – wszyscy popełniają oszustwa.¹⁴ Usiłują zaradzić katastrofie swojego narodu, mówiąc beztroško: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju.¹⁵ Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzą – wyroczenia Pana.¹⁶ Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wychnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy.¹⁷ I ustanowiłem dla was stróżów: Uważajcie na głos trąby! Ale oni powiedzieli: Nie będziemy uważać.

¹⁸Dlatego słuchajcie, narody, i pojmijcie dobrze, co zamierzam uczynić. ¹⁹Słuchaj, ziemi! Oto zamierzam sprowadzić na ten naród nieszczęście; będzie to owoc ich przewrotnych zamysłów. Nie zważali bowiem na moje słowa, a moim prawem wzgardzili. ²⁰Na co sprowadzacie Mi kadzidło ze Saby albo wyborny korzeń trzciny z dalekiej ziemi? Nie podobają Mi się wasze całopalenia, a wasze krwawe ofiary nie są Mi przyjemne. ²¹Dlatego tak mówi Pan: Oto postawię temu narodowi przeszkody, na których się potkną ojcowie wraz z synami, sąsiedzi i przyjaciele zginą. ²²Tak mówi Pan: Oto nadchodzi naród z ziemi północnej, wielki naród powstaje z krańców ziemi. ²³Łuk i miecz trzymają w rękę, są okrutni i bez litości. Ich wrzawa jest jak szum morza, i dosiadają koni, gotowi jak jeden mąż do walki przeciw tobie, Córo Syjonu! ²⁴Usłyszeliśmy wieść o nich – ręce nam opadły, lęk nas ogarnął i ból, niby rodzącą kobietę. ²⁵Nie wychodźcie na pole ani nie chodźcie po drodze, bo miecz nieprzyjaciela [grozi], trwoga dokoła. ²⁶Córo mojego narodu, przywdziej wór pokutny i kajaj się w popiele! Okryj się smutkiem, jak po synu jedynym, gorzką żałobą, bo przyjdzie na nas nagle niszczyciel. ²⁷Ustanowilem cię badaczem mego ludu, byś poznał i zbadał jego postępowanie. ²⁸Wszyscy oni są niesforni, oszczercy, są miedzią i żelazem, wszyscy postępują nikczemnie. ²⁹Ołów został rozgrzany na podwójnym ogniu przez miech kowalski. Próżne wysiłki przetapiającego metal: przewrotni nie dadzą się oddzielić. ³⁰Nazwijcie ich srebrem odrzuconym, bo odrzucili ich Pan. 7 ¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głos następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzić tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijając, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyroczenia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedziliście, ¹⁴uczyniłem temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzuciłem was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiasz się za tym narodem, nie żanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegasz na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyroczenia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – plonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyroczenia Pana – umiścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezczyć. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyroczenia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie

odpędzi. ³⁴I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jerozolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania obłubieńca i obłubienicy, bo pustynią stanie się ziemia. 8 ¹W owym czasie – wyroczenia Pana – wydobędą z ich grobów kości królów judzkich, kości ich przywódców, kości proroków, kości mieszkańców Jerozolimy. ²I rozrzucą je przed słońcem, księżycem oraz przed całym wojskiem niebieskim, których oni kochali, którym służyli, za którymi chodzili, których szukali, którym oddawali poklony. Nikt ich nie pozbera ani nie pogrzebie, lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi. ³Wszyscy pozostali będą wybierać raczej śmierć niż życie, ilu ich tylko zostanie z tego przewrotnego plemienia we wszystkich miejscach, po których ich rozproszę – wyroczenia Pana Zastępów. ⁴I powiedz im: Tak mówi Pan: Czy nie powstaje ten, co upada? Albo czy nie zawraca ten, kto zablądzi? ⁵Dlaczego więc buntuje się ten lud [jerozolimski] i trwa bez końca w odstępstwie? Trzyma się kurczowo kłamstwa i nie chce się nawrócić? ⁶Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewrotności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń chwytający do bitwy. ⁷Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego. ⁸Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawda, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. ⁹Mędrzy będą zawstyżeni, zatruwają się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda? ¹⁰Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobywcom. Albowiem od najmniejszego do największego wszyscy są chciwi zysku. Od proroka do kapłana – wszyscy hołdują kłamstwu. ¹¹Powierzchniownie opatrują rany Córy mojego narodu, mówiąc: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. ¹²Wstydzisz się powinni, że popełniali obrzydliwość; odrzucili jednak wszelki wstyd i nie potrafią się rumienić. Dlatego upadną wśród tych, którzy padają będą, runą w czasie, gdy ich nawiedzę – mówi Pan. ¹³Chciałem zebrać u nich żniwo – wyroczenia Pana; nie ma winogron w winnicy ani fig na figowcu, i liście zwiędły. ¹⁴Po co my siedzimy? Zgromadźcie się i chodźcie do miast warownych, aby tam zginąć. Albowiem Pan, Bóg nasz, dopuszcza na nas zagładę i daje nam do picia wodę zatrutą, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Panu. ¹⁵Oczekujemy pokoju – ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – ale oto prerażenie! ¹⁶Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybywają, by pochłonąć kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców. ¹⁷Tak, bo wysłałem przeciw wam węże jadawite, których nie można zaklinać; będą was kąsać – wyroczenia Pana – ¹⁸i to bez możliwości uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc. ¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam Jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni. ²¹Jestem złamany żałowaniem się Córy mojego ludu, jestem okryty żałobą i ogarnęło mnie prerażenie. ²²Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zablźnia się rana Córy mojego ludu? 9 ¹(8,23)Któż uczyni moją głowę źródłem wody, a oczy moje fontanną też, bym mógł dniem i nocą opłakiwać zabitych Córy mojego ludu? ²Któż da mi schronienie dla podróжных na pustyni, bym mógł opuścić swój naród i oddalić się od niego? Wszyscy oni są bowiem cudzołożnikami, gromadą buntowników. ³Niby łuk napinają swój język; kłamstwo, a nie prawda panuje w kraju. Albowiem kroczą od przewrotności do przewrotności, a nie uznają Pana. ⁴Wystrzegajcie się jeden drugiego i nie ufajcie nikomu z braci! Każdy bowiem brat oszukuje podstępnie, a każdy przyjaciel głosi oszczerstwa. ⁵Jeden zwodzi drugiego, nie mówiąc prawdy; przyzwyczaili swój język do kłamstwa, postępują przewrotnie, nie chcą ⁶się nawrócić. Oszustwo na oszustwie, obłuda na obłudzie; nie chcą znać Pana – wyroczenia Pana. ⁷Dlatego to mówi Pan Zastępów: Oto ich wypróbuję, przetapiając w tyglu. Bo jak [inaczej] mogę postąpić wobec Córy mojego ludu? ⁸Ich język jest śmiercionośną strzałą, słowa z ich ust są oszustwem. Jeden do drugiego mówi: Pokój, a w sercu przygotowuje mi podstęp. ⁹Czy mam ich za to nie karać – wyroczenia Pana – i na narodzie takim jak ten nie dokonać pomsty? ¹⁰Po górach podnieście płacz i lament; na pastwiskach stepowych – pieśń żałobną, bo są spalone. Nikt tamte dy nie przechodzi i nie słychać porykiwania bydła. Od ptaków podniebnych do dzikiego zwierza wszystko ucichło, znikło. ¹¹Zamienię Jerozolimę w stos gruzu, siedlisko szakali, miasta zaś judzkie w pustkowie pozbawione mieszkańców. ¹²Kto jest tak mądry, by to wyjaśnić? Komu usta Pańskie powiedziały, niech to ogłosi: Dlaczego kraj uległ spustoszeniu, został opuszczony jak pustynia, gdzie nie ma wędrowca? ¹³I rzekł Pan: Ponieważ porzucili Prawo, które im dałem, nie słuchali mojego głosu i nie postępowali według niego, ¹⁴lecz postępowali według zatwardziałości swych serc i chodzili za Baalami, jak ich nauczyli ich przodkowie. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto dam im – narodowi temu – za pokarm piołun i za napój wodę zatrutą. ¹⁶Rozproszę ich między narodami, nie znanymi im ani ich przodkom, i poślę w ślad za nimi miecz, aż dokonam zupełnej ich zagłady. ¹⁷Tak mówi Pan Zastępów: Uwaga! Zawołajcie płaczki, aby przyszyły, posłójcie po najroztropniejsze, by przybyły. ¹⁸Niech się śpieszą i niech zaśpiewają nad nami pieśń żałobną, a łzy wytrysną z naszych oczu i woda popłynie z naszych powiek. ¹⁹Albowiem głos żałobny daje się słyszeć z Syjonu: Jakże jesteśmy zrujnowani, zawstyżeni ponad miarę, ponieważ musimy kraj opuścić i porzucić nasze mieszkania. ²⁰Niewiasty! Słuchajcie słowa Pana, i niech wasze ucho przyjmie słowo z ust Jego! Nauczcie wasze córki zawodzeń, a jedna drugą pieśni żałobnej: ²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna,

weszła do naszych pałaców, zgładziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów.²² Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera.²³ Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlępi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem.²⁴ Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana.²⁵ Oto dni nadejdą – wyrocznia Pana – kiedy zesłę karę na wszystkich obrzezanych według ciała:²⁶ na Egipt, Judę i Edom, Ammonitów, Moab i na wszystkich, którzy podcinają włosy i mieszkają na pustyni. Albowiem wszystkie narody są nieobrzezane i cały dom Izraela jest nieobrzezany sercem. **[10]** ¹ Słuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ² Tak mówi Pan: Nie przyswajacie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³ Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. ⁴ Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. ⁵ [Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne czynić dobrze. ⁶ Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepiętne imię Twoje! ⁷ Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą. ⁸ Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹ Srebro kute w płytki, przywołane z Tarsisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰ Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. ¹¹ Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. ¹² On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosy. ¹³ Na dźwięk Jego głosu hukca wody w niebie, On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi; On czyni błyskawice – zapowiedź deszczu – i wysyła wiatr ze swoich zbiorników. ¹⁴ Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy, wstydić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. ¹⁵ Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁶ Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. On bowiem ukształtował wszechświat. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa. Imię Jego: Pan Zastępów. ¹⁷ Pozbieraj z ziemi swoje tobołki, ty, która pozostajesz obłąkana! ¹⁸ Albowiem tak mówi Pan: Oto daleko odruczę tym razem mieszkańców kraju. Sprowadzę na nich ucisk, by Mnie odnaleźli. ¹⁹ Biada mi z powodu mego nieszczęścia! Rana moja jest nieuleczalna! A ja myślałem: To jest jedynie mój ból i mogę go znieść. ²⁰ Namiot mój uległ zniszczeniu, wszystkie moje sznury zostały zerwane. Synowie moi odeszli ode mnie, nie ma ich. Nikogo już nie ma, kto by naprawił namiot i kto by rozpiął moje płótno. ²¹ Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszaniu. ²² Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. ²³ Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie. ²⁴ Ukaz mnie, Panie, lecz według słusznej miary, nie według swego gniewu, byś mnie zbyt nie umniejszył. ²⁵ Wylej gniew swój na narody, które Ciebie nie uznają, i na plemiona, które nie wzywają Twego imienia. Pochłonę bowiem one Jakuba, zniszczyły go i spustoszyły jego pastwiska. **[11]** ¹ Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: ² Słuchajcie słów tego przymierza i mówcie do mężów Judy oraz do mieszkańców Jerozolimy. ³ Powiesz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, ⁴ jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, ja zaś będę waszym Bogiem, ⁵ abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie! ⁶ I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te słowa w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je! ⁷ Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezustannie napominając: Słuchajcie głosu mego! ⁸ Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili ucha. Każdy postępował według zatwardziałości swego przewrotnego serca. Wypełniłem więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, jakie nakazałem im zachować, a którego oni nie zachowali. ⁹ I rzekł Pan do mnie: Powstał spiszek między mężami Judy i mieszkańcami Jerozolimy. ¹⁰ Powrócili do grzechów swoich dawnych przodków, którzy wzbranił się słuchać moich słów. Poszli i oni za cudzymi bogami, by im służyć; dom Izraela i dom Judy złamały przymierze, które zawarłem z ich przodkami. ¹¹ Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, którego nie będą mogli uniknąć; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. ¹² Mogą pójść miasta judzkie i mieszkańcy Jerozolimy, by wzywać bogów, którym palili kadzidło; wcale ich jednak nie wysłuchają w czasie ich nieszczęścia. ¹³ Bo ile masz miast, tyle też bogów, Judo! Ile ma ulic Jerozolima, tyle wzniesiłeś ołtarzy Hańbie, ołtarzy kadzielnych dla Baala. ¹⁴ Ty zaś nie wstawiasz się za tym narodem i nie zanoś za niego błagalnych modłów, bo ich nie wysłucham,

gdy będą do Mnie wołać w czasie swego nieszczęścia. ¹⁵ Czego chce oblubienica moja w mym domu? Wypełniłaś swój plan przewrotny. Czy modlitwy i mięso ofiarne mogą odwrócić od ciebie twoje nieszczęście, tak że się kiedyś uradujesz? ¹⁶ Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym w piękne owoce, nazwał cię Pan. Na głos wielkiego szumu rozpalili się nad nim płomienie i spłonęły jego gałęzie. ¹⁷ Pan Zastępów, który cię zasadził, zawyrokował o twoim nieszczęściu na skutek przestępstwa domu Izraela i domu Judy; popełnili je na własną szkodę, drażniąc Mnie ofiarowaniem kadzidła Baalowi. ¹⁸ Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹ Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzieli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego siły, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰ Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹ Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²² Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukaraę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. ²³ Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia. **[12]** ¹ Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych wpływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ² Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jestes ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³ Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴ Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginą zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵ Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶ Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷ Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowalem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. ⁸ Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak law w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić. ⁹ Czy moje dziedzictwo jest pstrym ptakiem, nad którym krąży dokoła ptaki drapieżne? Chodźcie, zgromadźcie wszystkie dzikie zwierzęta, przyprowadźcie, by je pożarły. ¹⁰ Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, stratali moją posiadłość. Obrócili moje ulubione polew dzikie pastwisko. ¹¹ Zamienili je w pełne żaloby odludzie – przede Mną jest ono pustynią. Spustoszony jest cały kraj i nie ma nikogo, kto by wziął [to] sobie od serca. ¹² Na wszystkie pagórki pustyni dotarli łupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie zażywa pokoju. ¹³ Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie: natrudzili się bezużytecznie. Wstydić się muszą swych zbiorów z powodu gniewu Pana. ¹⁴ Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵ Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju. ¹⁶ A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: „Na życie Pana”, podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy mogą rozprzestrzenić się wśród mego narodu. ¹⁷ Jeśli zaś nie posłuchają, wyrwę ten naród, wyrwę, tak że zginie – wyrocznia Pana. **[13]** ¹ Tak powiedział mi Pan: Idź i kup sobie lniany pas i włóż go sobie na biodra, ale nie kładź go do wody! ² I kupiłem pas zgodnie z rozkazem Pańskim, i włożyłem go sobie na biodra. ³ Po raz drugi otrzymałem polecenie Pańskie: ⁴ Weź pas, który kupiłeś, a który nosisz na biodrach, wstań i idź nad Eufrat, i schowaj go tam w rozpadlinie skały! ⁵ Poszedłem i ukryłem go nad Eufratem, jak mi rozkazał Pan. ⁶ Po upływie wielu dni rzekł do mnie Pan: Wstań i idź nad Eufrat, i zabierz stamtąd pas, który ci kazałem ukryć. ⁷ I poszedłem nad Eufrat, odszukałem i wyciągnąłem pas z miejsca, w którym go ukryłem, a oto pas zbutwiał i nie nadawał się do niczego. ⁸ I skierował Pan do mnie następujące słowo: ⁹ Tak mówi Pan: Tak oto zniszczę pychę Judy i bezgraniczną pychę Jerozolimy. ¹⁰ Przewrotny ten naród odmawia posłuszeństwa moim słowom, postępując według swego zatwardziałego serca; ugania się za cudzymi bogami, by im służyć i oddawać cześć – niech więc się stanie jak ten pas, który nie nadaje się do niczego. ¹¹ Albowiem jak przylega pas do bioder mężczyzny, tak przygarnąłem do siebie cały dom Izraela i cały dom Judy – wyrocznia Pana – by były moim narodem, moją sławą, moim zaszczytem i moją dumą. Ale oni Mnie nie słuchali. ¹² Powiesz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy dzban można napełnić winem. A jeśli ci odpowiedzą: Czyż nie wiemy, że każdy dzban można napełnić winem? ¹³ powiesz im: Tak mówi Pan: Oto napełnię pijaństwem wszystkich mieszkańców tego kraju, królów zasiadających na tronie Dawida, kapłanów, proroków oraz wszystkich mieszkańców Jerozolimy ¹⁴ i porobilijam ich jednych o drugich, ojców wraz z synami – wyrocznia Pana – bezwzględnie, bez litości i bez miłosierdzia wytrącę ich. ¹⁵ Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unosić się pychą, bo Pan przemówił. ¹⁶ Oddajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemności, rozciągnie mroki. ¹⁷ Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będę potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę

plakał nieustannie i zamienia się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. ¹⁸Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały. ¹⁹Miasta Negebu zamknięto i nie ma nikogo, kto by je otworzył. Cały Juda poszedł na wygnanie, na wygnanie poszedł w całości. ²⁰Podnieś oczy i patrz na przybywających z północy! Gdzie jest trzoda powierzona tobie, twoje wspaniałe owce? ²¹Co powiesz, gdy cię odwiedzą ci, których przywiałeś do siebie jako najbliższych przyjaciół? Czy nie ogarną cię boleści jak rodzącą kobietę? ²²A jeżeli pomyślisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte poły twej szaty, obnażone twe pięty. ²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobre, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. ²⁶Ja również odchyłem poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba. ²⁷Ach, twoje cudzołóstwa i twoje rżenie, twoja haniebna rozwiąłość! Na wyżynach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jerozolimie, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jeszcze? **[14]** ¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w związku z suszą: ²Smutek ogarnął ziemię Judy, a bramy jej są pełne żałoby. Sklaniają się smutno ku ziemi, a wznosi się krzyk Jeruzalem. ³Jej najznakomitsi mężowie posyłają swe sługi po wodę, przychodzą do cystern, nie znajdują wody. Wracają z pustymi naczyniami są zawstyżeni i zmieszani i zakrywają sobie głowy. ⁴Uprawa roli ustała, albowiem deszcz nie spada na ziemię; przepelnieni zgrzyzotą rolnicy zakrywają swoje głowy. ⁵Nawet łąnia rodzi na polu i opuszcza swoje małe, bo nie ma trawy. ⁶Onagry zaś stoją na pagórkach, chwytają powietrze jak szakale; ich oczy mętnieją, bo brakuje paszy. ⁷Jeśli nasze grzechy świadczą przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁸Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak podróźny, który się zatrzymuje, by tylko przenoćować? ⁹Dlaczego upodabniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas! ¹⁰Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawości i karze ich za grzechy. ¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie prosz o pomyślność dla tego narodu. ¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą. ¹³I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu. ¹⁴I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślane przepowiednie, urojenia swych serc – oto co wam przepowiadają. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy. ¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleją na nich ich własną nieprawość. ¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córkę mojego ludu, klęska bardzo wielka. ¹⁸Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju, nic nie rozumiejąc. ¹⁹Czy nieodwołalnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknęła klęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie! ²⁰Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ²¹Nie odrzucaj [nas] przez wzgląd na Twoje imię, od czci nie odsądzaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj przymierza z nami! ²²Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko. **[15]** ¹Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą! ²A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć – na śmierć, kto pod miecz – pod miecz, kto na głód – na głód, a kto na wygnanie – na wygnanie. ³I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] – wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wyłykały; ptaki podniebne i zwierzęta łądowe, by pożerały i wyniszczyły. ⁴Uczynię ich postrachem wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesa, syna Ezechiasza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jerozolimie. ⁵Któż [bowiem] ma litość nad tobą, Jerozolimie to współczuje tobie? Kto zboczy z drogi, by zapytać, jak ci się powodzi? ⁶Ty Mnie odrzuciłaś – wyrocznia Pana – odwróciłaś się tyłem. A Ja wyciągnąłem rękę nad tobą i zniszczyłem cię. Mam dość przebaczenia! ⁷Oddzieliłem ich wiejadłem w bramach kraju, pozbawiłem potomstwa i wygubiłem swój naród, ale oni postępowania swego nie zmienili. ⁸Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagłe trwożę i poniżenie. ⁹Gaśnię matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To,

co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana. ¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? ¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz? ¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. ¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonie. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścisz się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwoł, bym zginał z powodu Twoj wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie noszę poniżenie. ¹⁶Ileokroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesółym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz już żerem zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobyt mur ze spizu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana. ²¹Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników. **[16]** ¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą opłakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt łądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodzi do domu żaloby, nie chodź opłakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich opłakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodzi też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos obłubienca i głos obłubienicy. ¹⁰A gdy oznajmisz temu ludowi wszystkie te słowa, powiedzą ci: Dlaczego Pan zapowiedział przeciw nam te wszystkie wielkie nieszczęścia? Na czym polega występki i grzech, który popełniliśmy przeciw Panu, naszemu Bogu? ¹¹Wtedy powiesz im: Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie – wyrocznia Pana – i poszli za cudzymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa. ¹²Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa. ¹³Wyrzucę z was więc z tego kraju do ziemi, której nie znacie wy ani nie znali przodkowie wasi. Tam możecie służyć cudzym bogom dniami i nocą, gdyż nie mam dla was przebaczenia. ¹⁴Dlatego właśnie nadejdą dni – wyrocznia Pana, kiedy nie będą już mówić: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ¹⁵lecz raczej: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem im przodkom. ¹⁶Oto posyłam po wielu rybaków – wyrocznia Pana – by ich wyłowili, a następnie posłę wielu myśliwych, by polowali na nich na wszystkich górach i na wszystkich pagórkach, i we wszystkich rozpadlinach skalnych. ¹⁷Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. ¹⁸Odplącę im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbzcześcili moją ziemię padliną swoich bałwanów i napełnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. ¹⁹Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo – nicosć pozbawioną jakiegokolwiek mocy. ²⁰Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie! ²¹Dlatego też pokażę im, tym razem dam im poznać moją rękę i moją siłę; i zrozumieją, że moje imię – Jahwe! **[17]** ¹Grzech Judy jest zapisany żelaznym ryłcem, wyrity diamentowym ostrzem na tablicach ich serc i na rogach waszych ołtarzy, ²jako pomnik ich synów, ich ołtarzy, ich aszer przy zielonych drzewach, na wysokich pagórkach. ³Góra moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twoje skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twoje grzechy, popełnione w tych granicach. ⁴Będziesz musiała się wyrzec dziedzictwa swego, które ci dałem. Będziesz w niewoli u swoich wrogów w ziemi, której nie znasz. Albowiem rozpaliliście ogień mojego gniewu – będzie on płonął na wieki. ⁵Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciebie upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. ⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezładną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa za-

sadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokojów i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiadauje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni. ¹³Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. ¹⁴Uzdrow mnie, Panie, bym się stał zdrowy; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją chlubą. ¹⁵Oto oni, którzy mi mówią: Gdzie jest słowo Boże? Niechże się wypełni! ¹⁶Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczęście ani nie pragnąłem dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą. ¹⁷Nie bądź dla mnie postrachem, Ty, moja ucieczka w dniu nieszczęścia! ¹⁸Moi prześladowcy niech zostaną zawstydzeni, lecz mnie niech nie spotka hańba! Niech ich lęk ogarnie, lecz nie mnie! Ześlij na nich dzień nieszczęsny, zgładź ich, zgładź po dwakroć! ¹⁹Tak mówi Pan do mnie: Idź, stań w bramie synów narodu, przez którą wchodzi i wychodzą królowie judzcy, oraz we wszystkich bramach Jerozolimy ²⁰i mów do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy, cały Judo i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy przechodzący przez te bramy! ²¹Tak mówi Pan: Strzeżcie się – jeśli wam życie mile – by nie nosić rzeczy ciężkich w dzień szabatu ani nie wnosić ich przez bramy Jerozolimy. ²²Nie wynoście żadnych ciężarów ze swych domów w dzień szabatu ani nie wykonujcie żadnej pracy, lecz raczej święćcie dzień szabatu, jak nakazałem waszym przodkom. ²³Ale oni nie słuchali ani nie nakłonili ucha, lecz uczynili twardym kark, odmawiając posłuszeństwa i odrzucając pouczenie. ²⁴Jeżeli okażecie mi pełne posłuszeństwo – wyrocznia Pana – jeśli nie będziecie wnosić żadnego ciężaru przez bramy miasta w dzień szabatu i jeśli będziecie święcić dzień szabatu, nie wykonując w nim żadnej pracy, ²⁵będą wchodzić przez bramę miasta królowie i książęta zasiadający na tronie Dawida. Będą wjeżdżać na wozach i koniach, oni, ich dostojnicy, mężowie judzcy i mieszkańcy Jerozolimy, a miasto to będzie zamieszkałe na wieki. ²⁶I przyjdą z miast judzkich, z okolic Jerozolimy, z ziemi Beniamina, z Szefeli, z gór i z południa, przynosząc ofiary całopalne, krwawe, pokarmowe, kadzidło i ofiary dziękczynne do domu Pańskiego. ²⁷A jeżeli Mnie nie posłuchacie, by święcić dzień szabatu, by się powstrzymać od noszenia ciężaru, gdy wchodzić bramami Jerozolimy w dzień szabatu, rozpalę gniew w jej bramach i pochłonę pałace Jerozolimy, i nie zgaśnie. **[18]** ¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: ²Wstań i jeźdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa. ³Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. ⁴Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. ⁵Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁶Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. ⁷Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypłenię, obalę i zniszczę. ⁸Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyslałem na niego zesłać. ⁹Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. ¹⁰Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. ¹¹Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny! ¹²I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniem; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela ¹³Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie się narodów, czy ktokolwiek słyszał coś podobnego? Zgoła ohydnie postąpiła Dziewica-Izrael. ¹⁴Czy może znika z moich skał śnieg Libanu? Czy zanikną wody obce, zimne, płynące? ¹⁵A jednak mój naród zapomniał o Mnie, nicosiom palą kadzidło. Sprawię, że potykać się będą na swych drogach, na dawnych ścieżkach; że będą chodzili po błędnych ścieżkach, po drodze nie wytyczonej; ¹⁶że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. ¹⁷Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokaże im w dniu ich zagłady. ¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomi rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie uważamy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. ²¹Dlatego wydaj ich dzieci na pastwę głodu i zgładź ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! ²²Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwyć, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła. ²³Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany przeciw mnie. Nie odpuszczaj ich przestępstwa ani nie wymazuj ich grzechu sprzed mojego oblicza! Niech padną przed

Tobą, w chwili Twego gniewu wystąp przeciw nim! **[19]** ¹Tak powiedział Pan do mnie: Idź i kup flakon gliniany, następnie weź ze sobą kilku spośród starszych ludu i spośród starszych kapłanów. ²Wyjdź ku dolinie Ben-Hinnom, która się znajduje przy bramie Charsit, i obwieść tam słowa, które ci powiem. ³I powiesz: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy i mieszkańcy Jerozolimy! Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę klęskę na to miejsce, tak że każdemu, kto to usłyszy, zaszkodzi w uszach. ⁴Opuścili Mnie bowiem i zbezcześcili to miejsce, pałac kadzidła cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani ich przodkowie, ani królowie judzcy, i napełnili to miejsce krwią niewinnych. ⁵Zbudowali nadto wyżyny Baalowi, by palić swoich synów w ogniu jako ofiary dla Baala, czego nie nakazałem ani nie poleciłem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ⁶Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że to miejsce nie będzie się już nazywało Tofet ani doliną Ben-Hinnom, lecz Doliną Mordu. ⁷I uczynię bezsilną radę Judy i Jerozolimy na tym miejscu. Sprawię też, że padną od miecza przed swoimi wrogami, z ręki tych, co nastają na ich życie. Ciała ich wydam na pożarcie ptakom podniebnym i zwierzętom lądowym. ⁸I uczynię z tego miasta przedmiot zgromy i pośmiewiska. Ktokolwiek będzie obok niego przechodził, wpadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego ranami. ⁹Sprawię, że będą jedli ciała swoich synów i córek; jeden będzie jadł ciało drugiego, z powodu oblężenia i ucisku, jakim otoczą ich nieprzyjaciele nastający na ich życie. ¹⁰Stłucz zaś flakon wobec mężów, którzy przyszli z tobą, ¹¹i powiedź im: Tak mówi Pan Zastępów: Tak samo zniszczę ten naród i to miasto, jak tłucze się naczynie garncarskie, którego nie można już naprawić. Będą także grzebać w Tofet, gdyż nie będzie innego miejsca na chowanie [zmarłych]. ¹²Zrobię to temu miejscu wyrocznia Pana i mieszkańcom jego, czyniąc to miasto takim jak Tofet. ¹³Domy Jerozolimy i domy królów judzkich staną się nieczyste, podobnie jak miejsce Tofet; wszystkie domy, na których dachach palono kadzidło wszelkim zastępom niebieskim i składano płynne ofiary cudzym bóstwom. Zapowiedź kary i uwięzienie Jeremiasza w świątyni ¹⁴Przyszedł zaś Jeremiasz do Tofet, dokąd go posłał Pan, by prorokował, i stanął na dziedzińcu domu Pańskiego, mówiąc do całego ludu. ¹⁵Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że przyjdzie na to miasto i na wszystkie jego osiedla całe to nieszczęście, jakie przeciw nim zapowiedziałem. Uczynili bowiem kark swój twardym, nie chcą słuchać moich słów. **[20]** ¹Usłyszał Jeremiasza, głoszącego te słowa, Paszchur, syn Imera, kapłan, który był głównym zwierzcznikiem w domu Pańskim. ²I kazał Paszchur poddać chłocha proroka Jeremiasza i zakuć go w kłodę, która się znajdowała w Górnej Bramie Beniamina, w domu Pańskim. ³Następnego zaś dnia uwolnił Paszchur Jeremiasza z kłody. Wtedy rzekł Jeremiasz do niego: Już Pan nie nazywa cię Paszchur, lecz Magor Missabib. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Oto uczynię ciebie postrachem dla ciebie samego i dla wszystkich twych przyjaciół. Padną od miecza swych wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą ziemię Judy wydam w ręce króla babilońskiego. Uprowadzi ich na wygnanie do Babilonu i będzie ich zabijał mieczem. ⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdiesz do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiadałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czynielem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy staną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wicną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość. ¹⁶Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! ¹⁷Nie zabił mnie bowiem w łonie matki; wtedy moja matka stała się moim grobem, a łono jej wiecznie brzemiennym. ¹⁸Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby? **[21]** ¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, by mu powiedział: ²Poradz się Pana w naszym imieniu, bo Nabuchodonozor, król babiloński, wypowiedział nam wojnę. Może Pan znowu zacznie czynić na korzyść naszą dziwne rzeczy, tak że tamten odstąpi od nas. ³Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedzcie Sedecjaszowi: ⁴Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwróć sprzt wojenny, który macie w rękach, a którymi walczywie z królem babilońskim i Chaldeczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadź ich w środku tego miasta. ⁵Ja

sam będę walczył przeciw wam wyciągniętą ręką i mocnym ramieniem, z gniewem pełnym zapalczowości i z wielką zawziętością. ⁶I uderzę mieszkańców tego miasta, ludzi i zwierzęta; umrą na skutek wielkiej zarazy. ⁷Następnie zaś – wyrocznia Pana – wydam Sedecjasza, króla judzkiego, jego sługi i lud, który ocalał w tym mieście od zarazy, od miecza i od głodu, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zabije on ich mieczem, nie będzie ich żałował, nie będzie miał litości ani miłosierdzia. ⁸Do tego narodu zaś powiedz: Tak mówi Pan: Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci. ⁹Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, z głodu i wskutek zarazy. Kto zaś wyjdzie, by się oddać w niewolę oblegającym was Chaldejczykom, będzie żył i otrzyma jako zdobycz własne życie. ¹⁰Zwróciłem bowiem swoje oblicze na to miasto ku jego złu, a nie dobru – wyrocznia Pana. Będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego, który spali je w ogniu. Proroctwo przeciw dynastii królewskiej ¹¹Odnośnie do domu króla judzkiego: Słuchajcie słowa Pańskiego! ¹²Domu Dawida, tak mówi Pan: Od wczesnego rana sprawujcie sprawiedliwe sądy, uwalniajcie uciśnionego z ręki ciemiężcy! Inaczej bowiem gniew mój wybuchnie jak ogień, będzie płonął i nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ¹³Oto Ja zwracam się do ciebie, Mieszkanco Doliny, Skała na Równinie – wyrocznia Pana. Wy, co mówicie: Kto może wystąpić przeciw nami wkroczyć do naszych siedzib? ¹⁴Ukarzę was według plonu waszych uczynków – wyrocznia Pana – i w jej lesie podłożę ogień, by pochłonął wszystko, co ją otacza. ²² ¹Tak mówi Pan: Zejdź do domu króla judzkiego i powiedz tam te słowa! ²Powiesz: Słuchaj słowa Bożego, królu judzki, który zasiadasz na tronie Dawida, ty, twoi studzy i twój lud, który wchodzi przez te bramy. ³Tak mówi Pan: Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z rąk ciemiężcy, obcego zaś, sieroty i wdowy nie uciskajcie ani nie czynicie im gwałtu; krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu! ⁴Albowiem jeżeli wiernie wykonacie to polecenie, będą wchodzić bramami tego domu królowie zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na wozach i koniach, oni, ich studzy i ludzie. ⁵Jeżeli zaś nie usłuchacie tych słów, przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – dom ten zostanie obrócony w gruzy. ⁶Tak bowiem mówi Pan o domu króla judzkiego: Jesteś dla Mnie jak Gilead, jak szczyt Libanu. Naprawdę uczynię z ciebie pustynię, miasto niezamieszkałe. ⁷Przygotuję niszczycieli na ciebie, każdego z własnym ich sprzętem, by ścięli najlepsze z twoich cedrów i rzucili w ogień. ⁸A gdy wiele narodów będzie przechodziło obok tego miasta, powiedzą jeden do drugiego: Dlaczego Pan postąpił w taki sposób z tym wielkim miastem? ⁹Odpowiedź będzie brzmiała: Dlatego że oni porzucili przymierze Pana, Boga swego, a oddawali cześć bogom cudzym i służyli im. ¹⁰Nie płacicie nad zmarłym ani nie lamentujcie nad nim! Płacicie gorzko nad tym, który odchodzi, bo nie wróci już ani nie ujrzy swej ziemi ojczystej. ¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwon. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go opłakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrzo! Nie będą go opłakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! ¹⁹Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłom; będą go wlec i porzucią poza bramy Jerozolimy. ²⁰Wejdziesz na Liban i krzycz, a na Bazaniej podnieś głos, wołaj z Abarim, bo zostali wyniszczeni wszyscy twoi ulubieńcy. ²¹Mówiłem do ciebie, gdy zażywałaś pomyślności; odpowiadałaś: Nie będę słuchać! Takie było twoje postępowanie od samej młodości, że nie słuchałaś głosu mojego. ²²Wszyscy twoi pasterze staną się pastwą wiatru, a twoi ulubieńcy pójdą w niewolę. Tak, wtedy cię ogarnie wstyd i hańba z powodu wszystkich twoich nieprawości. ²³Ty, co mieszkasz na Libanie, co uwiłaś sobie gniazdo wśród cedrów – jak bardzo będziesz jęczeć, gdy przyjdą na ciebie bóle podobne do bólów rodzącej kobiety. ²⁴Na moje życie – wyrocznia Pana – nawet gdyby Jechoniasz, syn Jojakima, króla judzkiego, był pierścieniem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd! ²⁵Wydam cię w ręce tych, co nastają na twe życie, w ręce tych, przed którymi odczuwasz lęk, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w ręce Chaldejczyków. ²⁶Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do obcej ziemi, na której się nie urodziliście – i tam umrzecie. ²⁷Do kraju zaś, do którego będą stale pragnęli powrócić, nie wrócą. ²⁸Czy Jechoniasz jest naszym wyrzuconym, potłuczonym naczyniem, którego nikt nie chce? Dlaczego wypędzono go i jego potomstwo i porzucono w kraju, którego nie znają? ²⁹Ziemi, ziemio, ziemio! Słuchaj słowa Pańskiego! ³⁰Tak mówi Pan: Zapiszcie tego człowieka jako pozbawionego potomstwa, jako męża, który nie zażyje szczęścia w swych dniach, ponieważ żadnemu z jego potomków nie uda się zasiąść na tronie Dawida ani panować nad Judeą. ²³ ¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska –

wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi. ⁹O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów. ¹⁰Kraj bowiem przepelniony jest cudzołóżnikami tak, cały kraj pogrążony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siła jest nieprawość. ¹¹Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem ześle na nich nieszczyście w roku, w którym ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹³Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwordzili mój naród, Izraela. ¹⁴A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołóstwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złoczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy dla Mnie jakby Sodoma, a mieszkańcy ich jakby Gomora. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piotun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będzicie zażywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniam: Nie spotka was nieszczyście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nad słuchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urczywizni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. ²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem? ²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? ²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złudy własnych serc? ²⁷Zmierzają ku temu, by przez syny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwordzą mój lud kłamstwami i chępliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana. ³³A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan cię zapyta: Jakie jest brzemie Pańskie? odpowiesz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was – wyrocznia Pana. ³⁴A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie „brzemie Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem. ³⁵Tak będziecie mówić każdy do swego przyjaciela i każdy do swego brata: Co odpowiedział Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁶Nie wspominajcie już więcej brzemienia Pańskiego, inaczej bowiem mówiącemu brzemieniem stanie się jego własne słowo, gdyż odwróciliście sens słów Boga żywego, Pana Zastępów, Boga naszego. ³⁷Tak należy mówić do proroka: Co odpowiedział ci Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁸Jeśli byście mimo to mówili „brzemie Pańskie”, to wtedy tak mówi Pan: Ponieważ używacie tego wyrażenia „brzemie Pańskie”, mimo że wam zakazałem mówić „brzemie Pańskie”, ³⁹dlatego właśnie uniosę was zupełnie [jak brzemień] i wyrzucę sprzed mojego oblicza, was i miasto, które dałem wam i waszym przodkom. ⁴⁰Okryję was wieczną niesławą, wieczną hańbą, która nigdy nie ulegnie zapomnieniu. ²⁴ ¹Pan pokazał mi w widzeniu: Oto dwa kosze fig ustawione przed świątynią, gdy już Nabuchodonozor, król babiloński, wprowadził z Jerozolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, oraz przywódców judzkich, także kowali i ślusarzy. ²Jeden kosz zawierał wyborne figi, jakimi są wczesne figi, drugi natomiast kosz zawierał figi

zepsute, tak zepsute, że się nie nadawały do jedzenia. ³Pan zaś powiedział do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Figi. Figi wyborne są bardzo dobre, a złe są zepsute, tak zepsute, że nie można już ich jeść. ⁴I otrzymałem następujące słowo Boże: ⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jeruzolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹I uczynię z nich postrach i przykład klęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłowie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszyłem. ¹⁰Zesłę na nich miecz, głód i zarazę, dopóki nie znikną z powierzchni ziemi, którą dałem im i ich przodkom. ^[25] ¹Słowo skierowane do Jeremiasza o całym narodzie judzkim w czwartym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego to jest w pierwszym roku Nabuchodonozora, króla babilońskiego. ²Prorok Jeremiasz wypowiedział je do całego narodu judzkiego i do wszystkich mieszkańców Jeruzolimy: ³Począwszy od trzynastego roku [panowania] Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, aż do dnia dzisiejszego, przez dwadzieścia trzy lata kierował Pan słowo do mnie, ja zaś mówiłem do was niestrudzenie, a wy nie słuchaliście. ⁴Pan posyłał wam wszystkie swoje sługi, proroków, bez przerywania, a wy nie słuchaliście ani nie nadstawialiście uszu, by słuchać. ⁵Słowa te brzmiały: Niech każdy porzuci swoje przewrotne postępowanie, złe uczynki, a będziecie mogli pozostać w ziemi, którą dał Pan wam i waszym przodkom od dawna i na zawsze. ⁶Nie chodźcie za cudzymi bogami, by im służyć i cześć oddawać, ani nie pobudzajcie Pana do gniewu dziełami waszych rąk, a nie sprowadzę na was nieszczęścia. ⁷Ale nie usłuchaliście Mnie wyrocznia Pana – pobudzając Mnie do gniewu dziełami waszych rąk ku waszej własnej zgnie. ⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów, ⁹oto posłę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z nich przedmiot zgrozy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnię] światła lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt. ¹²A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyrocznia Pana – ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowienie. ¹³Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom. ¹⁴Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk. ¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. ¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który posłę między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: ¹⁸Jeruzolimę, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowienie, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj; ¹⁹faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród; ²⁰wszystkie różnorodne narody i wszystkich królów ziemi Us, wszystkich królów ziemi filistyńskiej, Aszkelon, Gazę, Ekron i to, co pozostało z Aszdodu; ²¹Edom, Moab i synów Ammona, ²²wszystkich królów Tyru i wszystkich królów Sydonu oraz wszystkich królów zamorskich wysp; ²³Dedan, Tema, Buz i wszystkich, którzy podcinają włosy na skroniach; ²⁴wszystkich królów Arabii i wszystkich królów rozmaitych ludów mieszkających na pustyni; ²⁵wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii; ²⁶wszystkich królów północy, bliskich i dalekich, jednych po drugich; wszystkie królestwa, jakie są na powierzchni ziemi: król zaś Szeszak będzie pił po nich. ²⁷Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijajcie się; wymiotujcie i padajcie, nie mogąc powstać przed mieczem, który posłę między was. ²⁸Jeżeli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kubka z twej ręki, by pić, powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie wypić! ²⁹Bo oto od miasta, nad którym wzywano mojego imienia, rozpoczynam karę, a wy mielibyście pozostać nie ukarani? Nie ujdziecie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia Pana Zastępów. ³⁰Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi ³¹dochodzi wrzawa, aż na krańca ziemi; albowiem Pan prowadzi spór z narodami, pozywa przed sąd wszelkie ciało, występnych oddaje na pastwę miecza – wyrocznia Pana. ³²Tak mówi Pan Zastępów: Oto nieszczęście ogarnia naród po narodzie, zrywa się wielka burza z krańców ziemi. ³³W tym dniu będzie [wielu] zabitych przez Pana od krańca do krańca ziemi. Nikt nie będzie ich oplakiwał ani zbierał, ani grzebał; pozostaną jako nawóz na powierzchni ziemi. ³⁴Podnieście lament, pasterze, i krzyczcie! Tarzajcie się w prochu, przewodnicy trzody! Nadeszły bowiem dni waszej rzezi i padniecie jak wybrane owce. ³⁵Nie

ma ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników trzody. ³⁶Rozlega się krzyk pasterzy i lament przewodników trzody, bo Pan pustoszy ich pastwisko. ³⁷Niszczącą spokojne pastwiska od płonącego gniewu Pańskiego. ³⁸Lew opuścił swą kryjówkę, bo jego kraj stał się pustkowiem z powodu niszczycielskiego miecza i z powodu palącego gniewu Pańskiego. ^[26] ¹Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: ²Tak mówi Pan: Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do [mieszkańców] wszystkich miast judzkich, którzy przychodzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie ujmuj ani słowa! ³Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczęście, jakie zamyślałem przeciw nim za ich przewrotne postęпки. ⁴Powiesz im: Tak mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłusznymi i nie będziecie postępować według Prawa, które dla was ustanowiłem, ⁵[i jeśli nie] będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłusznymi, ⁶zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. ⁷Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. ⁸Gdy zaś Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co mu Pan nakazał głosić całemu ludowi, prorocy i cały lud pochycili go, mówiąc: Musisz umrzeć! ⁹Dlaczego prorokowałeś w imię Pana, że się z tym domem stanie to, co z Szilo, a to miasto ulegnie zniszczeniu i pozostanie niezamieszkałe? Cały lud zgromadził się dokoła Jeremiasza w domu Pańskim. ¹⁰Gdy przywódcy judzcy usłyszeli te słowa, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pańskiego i zasiedli u wejścia Bramy Nowej w domu Pańskim. ¹¹Wtedy kapłani i prorocy zwrócili się do przywódców i do całego ludu tymi słowami: Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż prorokował przeciw temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy. ¹²Jeremiasz zaś rzekł do wszystkich przywódców i do całego ludu: Pan posłał mnie, bym głosił przeciw temu domowi i przeciw temu miastu wszystkie słowa, które słyszeliście. ¹³Teraz więc zmieńcie swoje postępowanie i swoje uczynki, słuchajcie głosu Pana, Boga waszego; wtedy ogarnie Pana żal nad nieszczęściem, jakie postanowił przeciw wam. ¹⁴Ja zaś jestem w waszych rękach. Uczynicie ze mną, co wam się wyda dobre i sprawiedliwe. ¹⁵Wiedźcie jednak dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, krew niewinnego spadnie na was, na to miasto i na jego mieszkańców. Naprawdę bowiem posłał mnie Pan do was, by waszym uszom głosić wszystkie te słowa. ¹⁶Wtedy powiedzieli przywódcy i cały lud do kapłanów i proroków: Człowiek ten nie zasługuje na wyrok śmierci, gdyż przemawiał do nas w imię Pana, Boga naszego. ¹⁷Powstali niektórzy spośród starszych w kraju i rzekli do całego zgromadzenia ludu: ¹⁸Micheasz z Moreszet był prorokiem w czasach Ezechiasza, króla judzkiego, a mówił do całego narodu judzkiego, co następuje: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon zostanie zaorany jak pole, Jeruzolima – obrócona w gruzy, a góra świątyni – w zalesione wzgórze. ¹⁹Czy zabił go Ezechiasz, król judzki, i całe [pokolenie] Judy? Czy raczej nie uląkł się on Pana i nie przebłagał oblubieńca Pana, tak że ogarnął Pana żal nad nieszczęściem, jakie zamierzył On przeciw niemu? My zaś mielibyśmy obciążyć dusze nasze tak wielkim występkiem? ²⁰Był także mąż prorokujący w imię Pana, imieniem Uriasz, syn Szemajasz z Kiriattearim. Prorokował on przeciw temu miastu i przeciw tej ziemi zupełnie zgodnie ze słowami Jeremiasza. ²¹Król Jojakim i wszyscy jego bohaterowie oraz wszyscy przywódcy usłyszeli jego słowa; król zaś szukał sposobności, by go zabić. Gdy Uriasz usłyszał o tym, przeraził się i uciekając, przybył do Egiptu. ²²Wtedy posłał król Jojakim do Egiptu Elnatana, syna Akbora, wraz z kilku ludźmi. ²³Sprowadzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili do króla Jojakima, który kazał go stracić mieczem, a ciało jego wrzucił do grobów pospolitego ludu. ²⁴Achikam jednak, syn Szafana, ochraniał Jeremiasza, by nie został wydany w ręce ludu na śmierć. ^[27] ¹Na początku panowania Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowa: ²Tak powiedział Pan do mnie: Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję! ³Następnie wyślij [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jeruzolimy do Sedecjasza, króla judzkiego. ⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. ¹⁰Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli. ¹¹Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spoczywać w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał. ¹²Do Sedecjasza, króla judzkiego, powiedziałem, zgodnie z tymi wszystkimi słowami: Poddać się swe karki pod jarzmo króla babilońskie-

go, służcie jemu i jego narodowi, a będziecie żyć.¹³ Dlaczego chcecie umrzeć, ty wraz ze swym narodem, od miecza, głodu i zarazy, jak to przepowiedział Pan o narodzie, który nie chciałby służyć królowi babilońskiemu?¹⁴ Nie słuchajcie też słów proroków mówiących do was: Nie będziecie służyć królowi babilońskiemu. Prorokują wam bowiem kłamstwo.¹⁵ Nie posłałem ich – wyrocznia Pana – a prorokują kłamliwie w moje imię, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęły wy i przepowiadający wam prorocy.¹⁶ Do kapłanów zaś i do tego ludu powiedziałem, co następuje: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów waszych proroków, przepowiadających wam: Oto naczynia domu Pańskiego wrócą z Babilonu, teraz natychmiast. Prorokują wam bowiem kłamstwo.¹⁷ Nie słuchajcie ich, bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będziecie żyć. Dlaczego to miasto ma się obrócić w gruzy?¹⁸ Gdyby byli oni naprawdę prorokami i mieli słowo Pańskie, wstawiliby się u Pana Zastępów, by naczynia, które pozostały w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jerozolimie, nie powędrowały do Babilonu.¹⁹ Tak bowiem mówi Pan Zastępów o kolumnach, o morzu, o podstawach oraz o reszcie naczyń, co pozostały w tym mieście,²⁰ których nie zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, gdy uprowadzał z Jerozolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, wraz ze wszystkimi wybitnymi mężami Judei i Jerozolimy.²¹ Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, o naczyniach pozostałych w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jerozolimie:²² Zostaną przeniesione do Babilonu i tam pozostaną aż do dnia, w którym się o nie zatroszczę – wyrocznia Pana. Wtedy je sprowadzę i przywrócę temu miejscu.^[28] W czwartym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiaś, syn Azzura, prorok z Gibeonu, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu:²³ Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla babilońskiego.²⁴ W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu.²⁵ Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce – wyrocznia Pana – skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego.²⁶ Prorok zaś Jeremiaś przemówił do proroka Chananiaśa wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim.²⁷ Prorok Jeremiaś powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan słowa, które prorokowałeś, wypełni, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego oraz wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce.²⁸ Posłuchaj jednak tego słowa, które wygłaszam do twoich uszu i do uszu całego ludu.²⁹ Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie.³⁰ Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia proroka.³¹ Wtedy prorok Chananiaś wziął jarzmo z szyi proroka Jeremiaśa i połamał je.³² I powiedział Chananiaś wobec całego ludu: Tak mówi Pan: Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, na karku wszystkich narodów w ciągu dwóch lat. I odszedł prorok Jeremiaś swoją drogą.³³ Po połamaniu jarzma, [zdjętego] z szyi proroka Jeremiaśa przez proroka Chananiaśa, skierował Pan do Jeremiaśa następujące słowo:³⁴ Idź i powiedz Chananiaśowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne.³⁵ Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także dzikie zwierzęta mu poddają.³⁶ I rzekł prorok Jeremiaś do proroka Chananiaśa: Słuchaj, Chananiaś! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję.³⁷ Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi.³⁸ Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiaś w tym roku, w siódmym miesiącu.^[29] ¹ ² ³ ⁴ ⁵ ⁶ ⁷ ⁸ ⁹ ¹⁰ ¹¹ ¹² ¹³ ¹⁴ ¹⁵ ¹⁶ ¹⁷ ¹⁸ ¹⁹ ²⁰ ²¹ ²² ²³ ²⁴ ²⁵ ²⁶ ²⁷ ²⁸ ²⁹ ³⁰ ³¹ ³² ³³ ³⁴ ³⁵ ³⁶ ³⁷ ³⁸ ³⁹ ⁴⁰ ⁴¹ ⁴² ⁴³ ⁴⁴ ⁴⁵ ⁴⁶ ⁴⁷ ⁴⁸ ⁴⁹ ⁵⁰ ⁵¹ ⁵² ⁵³ ⁵⁴ ⁵⁵ ⁵⁶ ⁵⁷ ⁵⁸ ⁵⁹ ⁶⁰ ⁶¹ ⁶² ⁶³ ⁶⁴ ⁶⁵ ⁶⁶ ⁶⁷ ⁶⁸ ⁶⁹ ⁷⁰ ⁷¹ ⁷² ⁷³ ⁷⁴ ⁷⁵ ⁷⁶ ⁷⁷ ⁷⁸ ⁷⁹ ⁸⁰ ⁸¹ ⁸² ⁸³ ⁸⁴ ⁸⁵ ⁸⁶ ⁸⁷ ⁸⁸ ⁸⁹ ⁹⁰ ⁹¹ ⁹² ⁹³ ⁹⁴ ⁹⁵ ⁹⁶ ⁹⁷ ⁹⁸ ⁹⁹ ¹⁰⁰ ¹⁰¹ ¹⁰² ¹⁰³ ¹⁰⁴ ¹⁰⁵ ¹⁰⁶ ¹⁰⁷ ¹⁰⁸ ¹⁰⁹ ¹¹⁰ ¹¹¹ ¹¹² ¹¹³ ¹¹⁴ ¹¹⁵ ¹¹⁶ ¹¹⁷ ¹¹⁸ ¹¹⁹ ¹²⁰ ¹²¹ ¹²² ¹²³ ¹²⁴ ¹²⁵ ¹²⁶ ¹²⁷ ¹²⁸ ¹²⁹ ¹³⁰ ¹³¹ ¹³² ¹³³ ¹³⁴ ¹³⁵ ¹³⁶ ¹³⁷ ¹³⁸ ¹³⁹ ¹⁴⁰ ¹⁴¹ ¹⁴² ¹⁴³ ¹⁴⁴ ¹⁴⁵ ¹⁴⁶ ¹⁴⁷ ¹⁴⁸ ¹⁴⁹ ¹⁵⁰ ¹⁵¹ ¹⁵² ¹⁵³ ¹⁵⁴ ¹⁵⁵ ¹⁵⁶ ¹⁵⁷ ¹⁵⁸ ¹⁵⁹ ¹⁶⁰ ¹⁶¹ ¹⁶² ¹⁶³ ¹⁶⁴ ¹⁶⁵ ¹⁶⁶ ¹⁶⁷ ¹⁶⁸ ¹⁶⁹ ¹⁷⁰ ¹⁷¹ ¹⁷² ¹⁷³ ¹⁷⁴ ¹⁷⁵ ¹⁷⁶ ¹⁷⁷ ¹⁷⁸ ¹⁷⁹ ¹⁸⁰ ¹⁸¹ ¹⁸² ¹⁸³ ¹⁸⁴ ¹⁸⁵ ¹⁸⁶ ¹⁸⁷ ¹⁸⁸ ¹⁸⁹ ¹⁹⁰ ¹⁹¹ ¹⁹² ¹⁹³ ¹⁹⁴ ¹⁹⁵ ¹⁹⁶ ¹⁹⁷ ¹⁹⁸ ¹⁹⁹ ²⁰⁰ ²⁰¹ ²⁰² ²⁰³ ²⁰⁴ ²⁰⁵ ²⁰⁶ ²⁰⁷ ²⁰⁸ ²⁰⁹ ²¹⁰ ²¹¹ ²¹² ²¹³ ²¹⁴ ²¹⁵ ²¹⁶ ²¹⁷ ²¹⁸ ²¹⁹ ²²⁰ ²²¹ ²²² ²²³ ²²⁴ ²²⁵ ²²⁶ ²²⁷ ²²⁸ ²²⁹ ²³⁰ ²³¹ ²³² ²³³ ²³⁴ ²³⁵ ²³⁶ ²³⁷ ²³⁸ ²³⁹ ²⁴⁰ ²⁴¹ ²⁴² ²⁴³ ²⁴⁴ ²⁴⁵ ²⁴⁶ ²⁴⁷ ²⁴⁸ ²⁴⁹ ²⁵⁰ ²⁵¹ ²⁵² ²⁵³ ²⁵⁴ ²⁵⁵ ²⁵⁶ ²⁵⁷ ²⁵⁸ ²⁵⁹ ²⁶⁰ ²⁶¹ ²⁶² ²⁶³ ²⁶⁴ ²⁶⁵ ²⁶⁶ ²⁶⁷ ²⁶⁸ ²⁶⁹ ²⁷⁰ ²⁷¹ ²⁷² ²⁷³ ²⁷⁴ ²⁷⁵ ²⁷⁶ ²⁷⁷ ²⁷⁸ ²⁷⁹ ²⁸⁰ ²⁸¹ ²⁸² ²⁸³ ²⁸⁴ ²⁸⁵ ²⁸⁶ ²⁸⁷ ²⁸⁸ ²⁸⁹ ²⁹⁰ ²⁹¹ ²⁹² ²⁹³ ²⁹⁴ ²⁹⁵ ²⁹⁶ ²⁹⁷ ²⁹⁸ ²⁹⁹ ³⁰⁰ ³⁰¹ ³⁰² ³⁰³ ³⁰⁴ ³⁰⁵ ³⁰⁶ ³⁰⁷ ³⁰⁸ ³⁰⁹ ³¹⁰ ³¹¹ ³¹² ³¹³ ³¹⁴ ³¹⁵ ³¹⁶ ³¹⁷ ³¹⁸ ³¹⁹ ³²⁰ ³²¹ ³²² ³²³ ³²⁴ ³²⁵ ³²⁶ ³²⁷ ³²⁸ ³²⁹ ³³⁰ ³³¹ ³³² ³³³ ³³⁴ ³³⁵ ³³⁶ ³³⁷ ³³⁸ ³³⁹ ³⁴⁰ ³⁴¹ ³⁴² ³⁴³ ³⁴⁴ ³⁴⁵ ³⁴⁶ ³⁴⁷ ³⁴⁸ ³⁴⁹ ³⁵⁰ ³⁵¹ ³⁵² ³⁵³ ³⁵⁴ ³⁵⁵ ³⁵⁶ ³⁵⁷ ³⁵⁸ ³⁵⁹ ³⁶⁰ ³⁶¹ ³⁶² ³⁶³ ³⁶⁴ ³⁶⁵ ³⁶⁶ ³⁶⁷ ³⁶⁸ ³⁶⁹ ³⁷⁰ ³⁷¹ ³⁷² ³⁷³ ³⁷⁴ ³⁷⁵ ³⁷⁶ ³⁷⁷ ³⁷⁸ ³⁷⁹ ³⁸⁰ ³⁸¹ ³⁸² ³⁸³ ³⁸⁴ ³⁸⁵ ³⁸⁶ ³⁸⁷ ³⁸⁸ ³⁸⁹ ³⁹⁰ ³⁹¹ ³⁹² ³⁹³ ³⁹⁴ ³⁹⁵ ³⁹⁶ ³⁹⁷ ³⁹⁸ ³⁹⁹ ⁴⁰⁰ ⁴⁰¹ ⁴⁰² ⁴⁰³ ⁴⁰⁴ ⁴⁰⁵ ⁴⁰⁶ ⁴⁰⁷ ⁴⁰⁸ ⁴⁰⁹ ⁴¹⁰ ⁴¹¹ ⁴¹² ⁴¹³ ⁴¹⁴ ⁴¹⁵ ⁴¹⁶ ⁴¹⁷ ⁴¹⁸ ⁴¹⁹ ⁴²⁰ ⁴²¹ ⁴²² ⁴²³ ⁴²⁴ ⁴²⁵ ⁴²⁶ ⁴²⁷ ⁴²⁸ ⁴²⁹ ⁴³⁰ ⁴³¹ ⁴³² ⁴³³ ⁴³⁴ ⁴³⁵ ⁴³⁶ ⁴³⁷ ⁴³⁸ ⁴³⁹ ⁴⁴⁰ ⁴⁴¹ ⁴⁴² ⁴⁴³ ⁴⁴⁴ ⁴⁴⁵ ⁴⁴⁶ ⁴⁴⁷ ⁴⁴⁸ ⁴⁴⁹ ⁴⁵⁰ ⁴⁵¹ ⁴⁵² ⁴⁵³ ⁴⁵⁴ ⁴⁵⁵ ⁴⁵⁶ ⁴⁵⁷ ⁴⁵⁸ ⁴⁵⁹ ⁴⁶⁰ ⁴⁶¹ ⁴⁶² ⁴⁶³ ⁴⁶⁴ ⁴⁶⁵ ⁴⁶⁶ ⁴⁶⁷ ⁴⁶⁸ ⁴⁶⁹ ⁴⁷⁰ ⁴⁷¹ ⁴⁷² ⁴⁷³ ⁴⁷⁴ ⁴⁷⁵ ⁴⁷⁶ ⁴⁷⁷ ⁴⁷⁸ ⁴⁷⁹ ⁴⁸⁰ ⁴⁸¹ ⁴⁸² ⁴⁸³ ⁴⁸⁴ ⁴⁸⁵ ⁴⁸⁶ ⁴⁸⁷ ⁴⁸⁸ ⁴⁸⁹ ⁴⁹⁰ ⁴⁹¹ ⁴⁹² ⁴⁹³ ⁴⁹⁴ ⁴⁹⁵ ⁴⁹⁶ ⁴⁹⁷ ⁴⁹⁸ ⁴⁹⁹ ⁵⁰⁰ ⁵⁰¹ ⁵⁰² ⁵⁰³ ⁵⁰⁴ ⁵⁰⁵ ⁵⁰⁶ ⁵⁰⁷ ⁵⁰⁸ ⁵⁰⁹ ⁵¹⁰ ⁵¹¹ ⁵¹² ⁵¹³ ⁵¹⁴ ⁵¹⁵ ⁵¹⁶ ⁵¹⁷ ⁵¹⁸ ⁵¹⁹ ⁵²⁰ ⁵²¹ ⁵²² ⁵²³ ⁵²⁴ ⁵²⁵ ⁵²⁶ ⁵²⁷ ⁵²⁸ ⁵²⁹ ⁵³⁰ ⁵³¹ ⁵³² ⁵³³ ⁵³⁴ ⁵³⁵ ⁵³⁶ ⁵³⁷ ⁵³⁸ ⁵³⁹ ⁵⁴⁰ ⁵⁴¹ ⁵⁴² ⁵⁴³ ⁵⁴⁴ ⁵⁴⁵ ⁵⁴⁶ ⁵⁴⁷ ⁵⁴⁸ ⁵⁴⁹ ⁵⁵⁰ ⁵⁵¹ ⁵⁵² ⁵⁵³ ⁵⁵⁴ ⁵⁵⁵ ⁵⁵⁶ ⁵⁵⁷ ⁵⁵⁸ ⁵⁵⁹ ⁵⁶⁰ ⁵⁶¹ ⁵⁶² ⁵⁶³ ⁵⁶⁴ ⁵⁶⁵ ⁵⁶⁶ ⁵⁶⁷ ⁵⁶⁸ ⁵⁶⁹ ⁵⁷⁰ ⁵⁷¹ ⁵⁷² ⁵⁷³ ⁵⁷⁴ ⁵⁷⁵ ⁵⁷⁶ ⁵⁷⁷ ⁵⁷⁸ ⁵⁷⁹ ⁵⁸⁰ ⁵⁸¹ ⁵⁸² ⁵⁸³ ⁵⁸⁴ ⁵⁸⁵ ⁵⁸⁶ ⁵⁸⁷ ⁵⁸⁸ ⁵⁸⁹ ⁵⁹⁰ ⁵⁹¹ ⁵⁹² ⁵⁹³ ⁵⁹⁴ ⁵⁹⁵ ⁵⁹⁶ ⁵⁹⁷ ⁵⁹⁸ ⁵⁹⁹ ⁶⁰⁰ ⁶⁰¹ ⁶⁰² ⁶⁰³ ⁶⁰⁴ ⁶⁰⁵ ⁶⁰⁶ ⁶⁰⁷ ⁶⁰⁸ ⁶⁰⁹ ⁶¹⁰ ⁶¹¹ ⁶¹² ⁶¹³ ⁶¹⁴ ⁶¹⁵ ⁶¹⁶ ⁶¹⁷ ⁶¹⁸ ⁶¹⁹ ⁶²⁰ ⁶²¹ ⁶²² ⁶²³ ⁶²⁴ ⁶²⁵ ⁶²⁶ ⁶²⁷ ⁶²⁸ ⁶²⁹ ⁶³⁰ ⁶³¹ ⁶³² ⁶³³ ⁶³⁴ ⁶³⁵ ⁶³⁶ ⁶³⁷ ⁶³⁸ ⁶³⁹ ⁶⁴⁰ ⁶⁴¹ ⁶⁴² ⁶⁴³ ⁶⁴⁴ ⁶⁴⁵ ⁶⁴⁶ ⁶⁴⁷ ⁶⁴⁸ ⁶⁴⁹ ⁶⁵⁰ ⁶⁵¹ ⁶⁵² ⁶⁵³ ⁶⁵⁴ ⁶⁵⁵ ⁶⁵⁶ ⁶⁵⁷ ⁶⁵⁸ ⁶⁵⁹ ⁶⁶⁰ ⁶⁶¹ ⁶⁶² ⁶⁶³ ⁶⁶⁴ ⁶⁶⁵ ⁶⁶⁶ ⁶⁶⁷ ⁶⁶⁸ ⁶⁶⁹ ⁶⁷⁰ ⁶⁷¹ ⁶⁷² ⁶⁷³ ⁶⁷⁴ ⁶⁷⁵ ⁶⁷⁶ ⁶⁷⁷ ⁶⁷⁸ ⁶⁷⁹ ⁶⁸⁰ ⁶⁸¹ ⁶⁸² ⁶⁸³ ⁶⁸⁴ ⁶⁸⁵ ⁶⁸⁶ ⁶⁸⁷ ⁶⁸⁸ ⁶⁸⁹ ⁶⁹⁰ ⁶⁹¹ ⁶⁹² ⁶⁹³ ⁶⁹⁴ ⁶⁹⁵ ⁶⁹⁶ ⁶⁹⁷ ⁶⁹⁸ ⁶⁹⁹ ⁷⁰⁰ ⁷⁰¹ ⁷⁰² ⁷⁰³ ⁷⁰⁴ ⁷⁰⁵ ⁷⁰⁶ ⁷⁰⁷ ⁷⁰⁸ ⁷⁰⁹ ⁷¹⁰ ⁷¹¹ ⁷¹² ⁷¹³ ⁷¹⁴ ⁷¹⁵ ⁷¹⁶ ⁷¹⁷ ⁷¹⁸ ⁷¹⁹ ⁷²⁰ ⁷²¹ ⁷²² ⁷²³ ⁷²⁴ ⁷²⁵ ⁷²⁶ ⁷²⁷ ⁷²⁸ ⁷²⁹ ⁷³⁰ ⁷³¹ ⁷³² ⁷³³ ⁷³⁴ ⁷³⁵ ⁷³⁶ ⁷³⁷ ⁷³⁸ ⁷³⁹ ⁷⁴⁰ ⁷⁴¹ ⁷⁴² ⁷⁴³ ⁷⁴⁴ ⁷⁴⁵ ⁷⁴⁶ ⁷⁴⁷ ⁷⁴⁸ ⁷⁴⁹ ⁷⁵⁰ ⁷⁵¹ ⁷⁵² ⁷⁵³ ⁷⁵⁴ ⁷⁵⁵ ⁷⁵⁶ ⁷⁵⁷ ⁷⁵⁸ ⁷⁵⁹ ⁷⁶⁰ ⁷⁶¹ ⁷⁶² ⁷⁶³ ⁷⁶⁴ ⁷⁶⁵ ⁷⁶⁶ ⁷⁶⁷ ⁷⁶⁸ ⁷⁶⁹ ⁷⁷⁰ ⁷⁷¹ ⁷⁷² ⁷⁷³ ⁷⁷⁴ ⁷⁷⁵ ⁷⁷⁶ ⁷⁷⁷ ⁷⁷⁸ ⁷⁷⁹ ⁷⁸⁰ ⁷⁸¹ ⁷⁸² ⁷⁸³ ⁷⁸⁴ ⁷⁸⁵ ⁷⁸⁶ ⁷⁸⁷ ⁷⁸⁸ ⁷⁸⁹ ⁷⁹⁰ ⁷⁹¹ ⁷⁹² ⁷⁹³ ⁷⁹⁴ ⁷⁹⁵ ⁷⁹⁶ ⁷⁹⁷ ⁷⁹⁸ ⁷⁹⁹ ⁸⁰⁰ ⁸⁰¹ ⁸⁰² ⁸⁰³ ⁸⁰⁴ ⁸⁰⁵ ⁸⁰⁶ ⁸⁰⁷ ⁸⁰⁸ ⁸⁰⁹ ⁸¹⁰ ⁸¹¹ ⁸¹² ⁸¹³ ⁸¹⁴ ⁸¹⁵ ⁸¹⁶ ⁸¹⁷ ⁸¹⁸ ⁸¹⁹ ⁸²⁰ ⁸²¹ ⁸²² ⁸²³ ⁸²⁴ ⁸²⁵ ⁸²⁶ ⁸²⁷ ⁸²⁸ ⁸²⁹ ⁸³⁰ ⁸³¹ ⁸³² ⁸³³ ⁸³⁴ ⁸³⁵ ⁸³⁶ ⁸³⁷ ⁸³⁸ ⁸³⁹ ⁸⁴⁰ ⁸⁴¹ ⁸⁴² ⁸⁴³ ⁸⁴⁴ ⁸⁴⁵ ⁸⁴⁶ ⁸⁴⁷ ⁸⁴⁸ ⁸⁴⁹ ⁸⁵⁰ ⁸⁵¹ ⁸⁵² ⁸⁵³ ⁸⁵⁴ ⁸⁵⁵ ⁸⁵⁶ ⁸⁵⁷ ⁸⁵⁸ ⁸⁵⁹ ⁸⁶⁰ ⁸⁶¹ ⁸⁶² ⁸⁶³ ⁸⁶⁴ ⁸⁶⁵ ⁸⁶⁶ ⁸⁶⁷ ⁸⁶⁸ ⁸⁶⁹ ⁸⁷⁰ ⁸⁷¹ ⁸⁷² ⁸⁷³ ⁸⁷⁴ ⁸⁷⁵ ⁸⁷⁶ ⁸⁷⁷ ⁸⁷⁸ ⁸⁷⁹ ⁸⁸⁰ ⁸⁸¹ ⁸⁸² ⁸⁸³ ⁸⁸⁴ ⁸⁸⁵ ⁸⁸⁶ ⁸⁸⁷ ⁸⁸⁸ ⁸⁸⁹ ⁸⁹⁰ ⁸⁹¹ ⁸⁹² ⁸⁹³ ⁸⁹⁴ ⁸⁹⁵ ⁸⁹⁶ ⁸⁹⁷ ⁸⁹⁸ ⁸⁹⁹ ⁹⁰⁰ ⁹⁰¹ ⁹⁰² ⁹⁰³ ⁹⁰⁴ ⁹⁰⁵ ⁹⁰⁶ ⁹⁰⁷ ⁹⁰⁸ ⁹⁰⁹ ⁹¹⁰ ⁹¹¹ ⁹¹² ⁹¹³ ⁹¹⁴ ⁹¹⁵ ⁹¹⁶ ⁹¹⁷ ⁹¹⁸ ⁹¹⁹ ⁹²⁰ ⁹²¹ ⁹²² ⁹²³ ⁹²⁴ ⁹²⁵ ⁹²⁶ ⁹²⁷ ⁹²⁸ ⁹²⁹ ⁹³⁰ ⁹³¹ ⁹³² ⁹³³ ⁹³⁴ ⁹³⁵ ⁹³⁶ ⁹³⁷ ⁹³⁸ ⁹³⁹ ⁹⁴⁰ ⁹⁴¹ ⁹⁴² ⁹⁴³ ⁹⁴⁴ ⁹⁴⁵ ⁹⁴⁶ ⁹⁴⁷ ⁹⁴⁸ ⁹⁴⁹ ⁹⁵⁰ ⁹⁵¹ ⁹⁵² ⁹⁵³ ⁹⁵⁴ ⁹⁵⁵ ⁹⁵⁶ ⁹⁵⁷ ⁹⁵⁸ ⁹⁵⁹ ⁹⁶⁰ ⁹⁶¹ ⁹⁶² ⁹⁶³ ⁹⁶⁴ ⁹⁶⁵ ⁹⁶⁶ ⁹⁶⁷ ⁹⁶⁸ ⁹⁶⁹ ⁹⁷⁰ ⁹⁷¹ ⁹⁷² ⁹⁷³ ⁹⁷⁴ ⁹⁷⁵ ⁹⁷⁶ ⁹⁷⁷ ⁹⁷⁸ ⁹⁷⁹ ⁹⁸⁰ ⁹⁸¹ ⁹⁸² ⁹⁸³ ⁹⁸⁴ ⁹⁸⁵ ⁹⁸⁶ ⁹⁸⁷ ⁹⁸⁸ ⁹⁸⁹ ⁹⁹⁰ ⁹⁹¹ ⁹⁹² ⁹⁹³ ⁹⁹⁴ ⁹⁹⁵ ⁹⁹⁶ ⁹⁹⁷ ⁹⁹⁸ ⁹⁹⁹ ¹⁰⁰⁰

sprawię, że Mnie znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem – wyrocznia Pana – i przyprowadzę was do miejsca, skąd was uprowadziłem na wygnanie.¹⁵ Mówicie wprawdzie: Pan wzbudził nam proroków w Babilonie.¹⁶ Dobrze! Tak bowiem mówi Pan do króla zasiadającego na tronie Dawida i do całego ludu mieszkającego w tym mieście, do wszystkich braci, którzy nie poszli na wygnanie; ¹⁷ tak mówi Pan Zastępów: Oto posłę między nich miecz, głód i zarazę; postąpię z nimi tak jak z zepsutymi figami, które są tak niedobre, że się nie nadają do jedzenia.¹⁸ Będę ich ścigał mieczem, głodem, zarazą; uczynię ich przedmiotem zgrozy dla wszystkich królestw ziemi, kłatwą, postrachem, pośmiewiskiem i urągowskimi dla wszystkich narodów, wśród których ich rozproszyłem,¹⁹ za to, że nie słuchali moich słów – wyrocznia Pana – chociaż posyłałem im swoje sługi, proroków, nieustannie, a oni nie chcieli słuchać – wyrocznia Pana.²⁰ Słuchajcie więc słowa Pańskiego, wszyscy uprowadzeni do niewoli, których wypędziłem z Jerozolimy do Babilonu.²¹ Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do Achaba, syna Kolajasza, i do Sidkijasza, syna Maasejasza, którzy prorokowali wam kłamstwo w moje imię: Oto wydam ich w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który zabije ich na waszych oczach.²² I wszyscy Judejczycy, którzy znajdują się na wygnaniu w Babilonie, z ich przypadku będą brali przykład, by przeklinać w następujący sposób: „Niech tobie Pan uczyni tak, jak Sidkijaszowi i Achabowi”, których król babiloński usmażył na ogniu,²³ ponieważ postępowali haniebnie w Izraelu, cudzołożąc z żonami swoich bliźnich i głosząc w moje imię słowa kłamstwa, czego im nie poleciłem. Ja wiem o tym i jestem świadkiem – wyrocznia Pana.²⁴ Do Szemajasza Nechelamity zaś powiesz: ²⁵ Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ posłałeś w swoim własnym imieniu do całego narodu w Jerozolimie i do Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, i do wszystkich kapłanów list tej treści: ²⁶ Pan ustanowił cię kapłanem w miejsce kapłana Jojady, byś sprawował nadzór w domu Pańskim nad każdym wpadającym w szal i występującym jako prorok, zakuwając go w kłodę i żelazo.²⁷ Dlaczego więc nie powstrzymałeś Jeremiaśa z Anatot, który wam prorokuje? ²⁸ Przecież to on przysłał do nas, do Babilonii, wieść: Długo to potrwa. Budujcie domy i mieszkaćcie w nich, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce! ²⁹ Kapłan Sofoniasz odczytał ten list w obecności proroka Jeremiaśa.³⁰ Wtedy Pan skierował następujące słowo do Jeremiaśa: ³¹ Poślij do wszystkich uprowadzonych do niewoli następujące słowa: Tak mówi Pan do Szemajasza Nechelamity: Ponieważ Szemajasz prorokował wam, mimo że go nie powołałem, i utwierdzał waszą ufność w kłamstwo,³² dlatego tak mówi Pan: Oto ukarzę Szemajasza Nechelamitę i jego potomstwo. Nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał wśród tego ludu i kto by ujrzał pomyślność, jaką zgotuję mojemu ludowi – wyrocznia Pana – gdyż głosił bunt przeciw Panu.

Ez 37,11

⁹ I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli.¹⁰ Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie.¹¹ I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyschły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas.¹² Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela,¹³ i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój.

Lm 3,18

¹⁶ Waw Stał mi zęby na żwirze, cisnął mnie w popiół.¹⁷ Pozbawiłeś mą duszę spokoju, zapomniałem o szczęściu.¹⁸ I rzekłem: Przepadła moc moja i ufność moja do Pana.¹⁹ Zain Wspomnienie udręki i nędzy – to piołun i trucizna;²⁰ stale je wspomina, rozważa we mnie dusza.

Iz 8,16n

¹⁴ On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem.¹⁵ Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci.¹⁶ Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów.¹⁷ Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję.¹⁸ Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczki znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Sy

⁷Czyż nie jesteście dla Mnie jak Kuszyci, wy, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. Czyż Izraela nie wyprowadziłem z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kaftor, a Aramejczyków z Kir? ⁸Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne, i zglądę je z powierzchni ziemi. Nie zglądę jednak zupełnie domu Jakuba – wyrocznia Pana. ⁹Gdyż oto Ja rozkażę i przesieję pomiędzy wszystkimi narodami dom Izraela, jak się przetakiem przesiewa, a żadne ziarno nie upada na ziemię. ¹⁰Od miecza zginą wszyscy grzesznicy z mego ludu, ci, którzy mówią: Nie zbliży się ani nie dotknie nas niedola. ¹¹W tym dniu podniosę szłaas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję,

Iz 10,19nn

¹⁷Światłość Izraela stanie się ogniem, a Święty jego – płomieniem, który pożre i pochłonie jego ciernie i jego głogi w jednym dniu, ¹⁸bujne też zarośla jego lasu i zagajnika. Od duszy do ciała wszystko wyniszczy, i będzie jak chory, który gaśnie. ¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię

Jr 29,11

⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będzicie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będzicie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będzicie Mnie szukać z całego serca.

Jr 31,17

¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”.

Jr 30-33

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Napisz w księdze wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie. ³Bo oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – w których odmiennie los mojego narodu, Izraela i Judy – mówi Pan. Przyprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom, i wezmą ją w posiadanie. ⁴Następujące słowa wypowiedział Pan do Izraela i do Judy: ⁵Tak mówi Pan: Usłyszeliśmy krzyk bolesny trwogi, a nie pokoju. ⁶Pytajcie się i patrzcie: Czy mężczyzna może rodzić? Dlaczego widzę wszystkich mężczyzn z rękami na biodrach jak u rodzącej kobiety? Każda twarz powleka się bladością. ⁷Ach, jak wielki to dzień, nie ma on równego sobie! Będzie to czas ucisku Jakuba, a jednak zostanie on zeń wybawiony! ⁸W dniu tym – wyrocznia Pana Zastępów – skruszę jarzmo na ich karku, zerwę ich więzy, tak że nie będą więcej służyć obcym. ⁹Będą zaś służyć Panu, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. ¹⁰Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie – wyrocznia Pana – i nie lękaj się, Izraelu, bo Ja cię wyprowadzę z dalekiej ziemi, twoje potomstwo z kraju jego wygnania. Powróci Jakub i będzie żywał nie zmąconego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. ¹¹Ja bowiem jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszczę. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdiesz zupełnie bezkarnie. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Dotkliwa jest twoja klęska, nieuleczalna twoja rana. ¹³Nikt się nie troszczy o twoją sprawę, nie ma lekarstwa, by cię uzdrowić. ¹⁴Wszyscy, co cię kochali, zapomnieli o tobie, nie szukają już ciebie, gdyż cię dotknąłem, tak jak się rani wroga, surową karą. Przez wielką twą nieprawość pomnożyły się twoje grzechy. ¹⁵Dlatego krzyczysz z powodu twej rany, że ból twój nie da się uśmierzyć? Z powodu twej wielkiej nieprawości i licznych twoich grzechów to ci uczyniłem. ¹⁶Wszyscy jednak, co cię chcieli pochłonać, sami ulegną pożarciu. Wszyscy, którzy ciebie uciskali, pójdą

w niewolę. Ci, co grabili ciebie, zostaną ograbieni. Wszystkich tych, którzy ciebie lupili, wydam na łup. ¹⁷Albowiem przywrócę ci zdrowie i z ran ciebie ulecę – wyrocznia Pana – gdyż nazywają cię „Odrzuconą”, Syjonie, o którą się nikt nie troszczy. ¹⁸Tak mówi Pan: Oto przywrócę do poprzedniego stanu namioty Jakuba i okażę miłosierdzie nad jego siedzibami. Miasto zostanie wzniezione na swych ruinach, a pałace staną na swoim miejscu. ¹⁹Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożą ich, i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. ²⁰Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie ostanie się przede Mną; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemiężców. ²¹A jego władca będzie spośród niego, panujący jego będzie od niego pochodził. Zapewnię mu dostęp do siebie, tak że się przybliży do Mnie. Bo kto inaczej miałby odwagę przybliżyć się do Mnie? – wyrocznia Pana. ²²Wy będzicie moim narodem, a Ja będę waszym Bogiem. ²³Oto wichura idzie od Pana, zrywa się burza, spadnie ona na głowy niegodziwych. ²⁴Nie ustanie pałający gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamiarów swego serca. Przy końcu dni to zrozumiecie. ³¹¹ W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będiesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sędzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego. ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, chwalcie i mówcie: Pan wybrał swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewiedomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”.

poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!³⁶ Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.³⁷ Tak mówi Pan: Jeśli by można zmierzyć niebo w gołębice i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana.³⁸ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narożnej.³⁹ I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah.⁴⁰ Cała zaś Dolina trupów i popiołów i wszystkie pola aż do potoku Cedron, do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi, będą poświęcone Panu; nie zostaną już więcej zburzone ani zniszczone na wieki. **[32]** ¹ Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w dziesiątym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, to jest w osiemnastym roku Nabuchodonozora.² Wtedy właśnie wojsko króla babilońskiego oblegało Jerozolimę, a prorok Jeremiasz znajdował się jako więzień w wartowni pałacu króla judzkiego.³ Umieścił go tam pod strażą Sedecjasza, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś tymi słowami: Tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je.⁴ Sedecjasz zaś, król judzki, nie ujdzie Chaldecykom; wydam go bowiem na pewno w ręce króla babilońskiego, tak że będzie z nim mówił twarzą w twarz i zobaczy go oko w oko.⁵ I uprowadzi Sedecjasza do Babilonu, by tam przebywał, dopóki go nie nawiedzę – wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyli z Chaldecykami, doznacie niepowodzenia.⁶ Jeremiasz zaś powiedział: Pan skierował do mnie następujące słowo:⁷ Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, idzie do ciebie, by ci powiedzieć: Kup sobie moje pole w Anatot, ty bowiem posiadasz rodzinne prawo wykupu.⁸ I przybył do mnie, do wartowni, Chanameel, syn mojego stryja, zgodnie ze słowem Pańskim, i rzekł: Kup, proszę, moje pole, które się znajduje w Anatot w ziemi Beniamina, tobie bowiem przysługuje prawo dziedzictwa i wykupu. Kup je dla siebie! Zrozumiałem wtedy, że było to słowo Pańskie.⁹ Kupiłem więc od Chanameela, syna mojego stryja, pole w Anatot i zapłaciłem mu należność: siedemnaście sykków srebra.¹⁰ Spisałem więc kontrakt, zapieczętowałem, wziąłem świadków i odważyłem srebro na wadze.¹¹ Następnie wziąłem kontrakt kupna, dokument zapieczętowany – według przepisów prawnych – oraz otwarty.¹² I dałem kontrakt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanameela, syna mojego stryja, i w obecności świadków, podpisanych w kontrakcie kupna, i w obecności wszystkich mieszkańców Judy przebywających w wartowni.¹³ Polecilem zaś Baruchowi w ich obecności, co następuje:¹⁴ Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Weź te dokumenty, kontrakt kupna zapieczętowany i ten, który jest otwarty, i umieść je w glinianym naczyniu, by się zachowały przez długi czas.¹⁵ Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice.¹⁶ Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami:¹⁷ Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie.¹⁸ Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów!¹⁹ Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Czy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków.²⁰ Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś.²¹ Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwogi.²² Daleś im tę ziemię, którą przyrzekłeś uroczyście dać ich przodkom – ziemię opływającą w mleko i miód.²³ Przyszli i wzięli ją w posiadanie, ale nie słuchali Twego głosu, nie postępowali zgodnie z Twym prawem, nie spełniali tego wszystkiego, co im nakazałeś. Dlatego sprowadziłeś na nich wszystkie te nieszczęścia.²⁴ Oto wały oblężnicze podchodzą pod miasto, by je zdobyć. Miasto zaś przez miecz, głód i zarazę będzie wydane w ręce Chaldecyków nacierających na nie. Wypełniło się, co zapowiedziałeś: oto sam widzisz.²⁵ Ty zaś, Panie Boże, powiedziałaś: Kup sobie pole za pieniądze, zwołaj świadków! Tymczasem miasto zostanie wydane w ręce Chaldecyków.²⁶ Wtedy Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo:²⁷ Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała. Czy jest może dla Mnie coś niemożliwego?²⁸ Dlatego tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce Chaldecyków i w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, a zdobędzie je.²⁹ Wkroczą do niego Chaldecyzy nacierający na to miasto, podłożą ogień pod to miasto i spalą je: domy, w których składano na dachach ofiary Baalowi oraz wlewano płyny na ofiarę innym bogom, by Mnie obrazić.³⁰ Albowiem od swej młodości synowie Izraela i synowie Judy czynili jedynie zło wobec Mnie istotnie, synowie Izraela jedynie obrażali Mnie dziełami swych rąk – wyrocznia Pana.³¹ Tak, powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie to miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mojego oblicza,³² na skutek całej nieprawości Izraela i Judy, jakiej się dopuszczali, by Mnie drażnić: oni, ich królowie, dostojnicy, kapłani i prorocy, tak mieszkańcy Judy, jak mieszkańcy Jerozolimy.³³ Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich pouczałem niestrudzenie, nie chcieli słuchać ani przyjąć upomnienia.³⁴ W domu, nad którym wzywano mojego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezczęścić.³⁵ I zbudowali wyżyny Baala w doli-

nie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu.³⁶ Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę.³⁷ Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie.³⁸ I będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem.³⁹ Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków.⁴⁰ Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napełnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie.⁴¹ Cieszyć się będę, wyświadczać im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi – z całego mego serca i z całej mej duszy.⁴² Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem.⁴³ Będą jeszcze nabywać pola w tej krainie, o której mówicie: Jest ona pustkowiem bez ludzi i zwierząt, poddany władzy Chaldecyków.⁴⁴ Będą kupować pola za pieniądze, będą spisywać kontrakty, pieczętować, zwoływać świadków z ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy, w miastach judzkich, w miastach górskich, w miastach nizinnych i w miastach południowych, bo odmienną ich los – wyrocznia Pana. **[33]** ¹ Powtórnie skierował Pan słowo do Jeremiasza, gdy ten był jeszcze uwięziony w wartowni.² Tak mówi Pan, który stworzył ziemię i ukształtował ją, nadając jej trwałość – wyrocznia Pana.³ Wołaj do Mnie, a odpowiem ci, oznajmię ci rzeczy wielkie i niezgłębione, jakich nie znasz.⁴ Tak bowiem mówi Pan, Bóg Izraela, o domach tego miasta, o domach królów judzkich, które zostaną zniszczone, o wałach i mieczach:⁵ Idą walczyć z Chaldecykami, by napełnić miasto zwłokami ludzi, których zabije w przystępie gniewu. Zakryłem bowiem swe oblicze przed tym miastem na skutek całej ich nieprawości.⁶ Oto podniosę je odnowione, ulecę i uzdrowię ich oraz objawię im obfity pokój i bezpieczeństwo.⁷ I odmienną los Judy i los Izraela, i odbuduję ich jak przedtem.⁸ Oczyszczę ich ze wszystkich grzechów, jakimi wykroczyli przeciw Mnie, i odpuszczę wszystkie ich występki, którymi zgrzeszyli przeciw Mnie i wypowiedzieli mi posłuszeństwo.⁹ Jerozolima zaś będzie radością, chwałą i dumą wśród wszystkich narodów ziemi, które usłyszą o dobrodziejstwach, jakie jej wyświadczyłem. Będą się one lękać i drzeć z powodu wszelkiego dobra i pomyślności, jakich jej udzieliłem.¹⁰ Tak mówi Pan: Na tym miejscu, o którym mówicie: „Jest to pustkowiem bez ludzi i bez trzody” – w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy, opuszczonych, bezludnych, niezamieszkałych i bez trzody, rozlegnie się jeszcze ¹¹ głos radości i głos wesela, głos oblubienia i oblubienicy, głos tych, co mówią, składając ofiary dziękczynne w domu Pańskim: Wychwalajmy Pana Zastępów, bo dobry jest Pan, bo łaska Jego na wieki. Odmienię bowiem los tego kraju na taki, jaki był przedtem – mówi Pan.¹² Tak mówi Pan Zastępów: W miejscu tym opuszczonym, bezludnym i bez trzody, i we wszystkich jego miastach będzie znów schronienie dla pasterzy, którzy trzodzie pozwalają leżeć.¹³ W miastach górskich, w miastach nizinnych, w miastach Negebu, po ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy i w miastach judzkich znów stada będą przechodzić przez ręce tego, który je liczy – mówi Pan.¹⁴ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu.¹⁵ W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi.¹⁶ W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jerozolima będzie trwać bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwość.¹⁷ Tak bowiem mówi Pan: Nie zabraknie Dawidowi męża zasiadającego na tronie domu Izraela.¹⁸ Kapłanem-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać zertwy po wszystkie dni.¹⁹ Pan skierował słowo do Jeremiasza:²⁰ Tak mówi Pan: Jeżeli możecie złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie,²¹ to może być także zerwane moje przymierze z moim sługą, Dawidem, by nie miał syna zasiadającego jako król na jego tronie, i z moimi sługami, kapłanami-lewitami.²² Jak niezliczone są zastępy niebieskie, niezmierny piasek morski, tak samo pomnożę potomstwo sługi mojego, Dawida, i moich sług, lewitów.²³ Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo:²⁴ Czy nie zauważyłeś, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach.²⁵ Tak mówi Pan: Jeżeli nie istnieje moje przymierze z dniem i nocą, jeśli nie ustaliłem praw nieba i ziemi,²⁶ wtedy będę mógł odrzucić potomstwa Jakuba i Dawida, mojego sługi, nie biorąc z jego rodu panujących nad potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba. Przecież odmienną ich los i zlituję się nad nimi.

Ez 34- 48

¹ Pan skierował do mnie te słowa: ² Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biała pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³ Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabilście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴ Słabej nie wzmocnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście

się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyroczenia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje zostały za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyroczenia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozy. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmąciliście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie paść, mego sługę, Dawida. On je będzie paść, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszą drążki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szczyrstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyroczenia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyroczenia Pana Boga.

Iz 40-55

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdźwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdną kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoko górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebios? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy są jak ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyzny na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicosis i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łań-

cuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kregiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebios jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczępiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiłał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiewają się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. ⁴¹Uciszczone się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udadymy się razem do sądu! ⁴²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździem [posąg], żeby się nie zachwiał. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwój się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodź ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyroczenia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradzaj się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysychł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóćcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przesłże rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garniarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to dłużej naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastuna. ²⁸Partrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są czczą uludą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ⁴²Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamię trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwyały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już

nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam.
¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napęlnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie!
¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszeć będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórze, sprawię, że wyschnie wszystka ich ziemia, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstydzeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęście wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ²²A jednak jest to naród złąpiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ²⁴Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgryźliłymi i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ²⁵Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożogą, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca.
[43] ¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią cię. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za cię. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za cię i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i wyzryć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośrodku. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem. ¹³Wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory wycień, a Chaldejczyli lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgasli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szałale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreślałem two przestępstwa i nie wspominam tych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić. ²⁷Zgryźlił twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ²⁸Więc sponiewierałem ksiągą mego przybytku, obłożyłem kłatwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi. **[44]** ¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzy-

ma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadają; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narąbał sobie drewno cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycia się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratusz mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem cię, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wieść ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludnione, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świętyni: Wzniesie się z fundamentów! **[45]** ¹Tak mówi Pan o swym pomocniku, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebioso, wysączone z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wyгнаńców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohambieniu rzeźbiarzy posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkich wieki.

¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela. **[46]** ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zastawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i wagą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułaj bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Śluchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. **[47]** ¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzućno z tronu, Córo Chaldejka! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyci żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twój zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejka! Bo nie nazwa ciębie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twoje jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiałaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiałaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spotrzeszesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawią, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak żdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. **[48]** ¹Śluchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteście uparty i kark twój jest drgiem z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie

słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam burzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopiłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Śluchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wołę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldeczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywołem go i poszczęściłem jego drogę. ¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drogę, którą kroczysz. ¹⁸O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarenka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twojego imienia sprzed mego oblicza. ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoscie! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, zdomom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. **[49]** ¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uwierzajcie! Powołał mnie Pan już z Iona mej matki, od jej wnętrzości wspominał moje imię. ²Ostrym mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utulił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteście Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienią na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiacie weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego Iona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrulem cię na obu dloniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczy, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycz okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁶Twoim ciemiężcom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel. Wszchemocny Jakuba. **[50]** ¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo którzy to jest z moich wierzyteli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu,

gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziejwam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie u niewinni. Kto się odważy toczyć spór z mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy roznieście ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomień waszego ognia, wśród straż ognistych, które zapaliłyście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. **[51]** ¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wycosano, i na gardedziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramie. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotcze jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący od serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morską, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdasz jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twym Stwórcy, który rozciągnął niebios a i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemieży, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemieży? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odzuję. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jeruzolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypilaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uził nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywiedziesz szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie zatem nieobrzezani ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyroczenia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyroczenia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu:

Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmićcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nie nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszcźcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdźcie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnożcie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłyszanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażoną, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach były nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzieli mu tummy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. **[54]** ¹Śpiewaj z radości, nieplodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniesz się synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydzisz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał Pan. I jakby do porzuczonej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygram. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noega, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgla i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słusna ode Mnie – wyroczenia Pana. **[55]** ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeśli będziecie przysmak i dusza wasza zakosztuje tustychy potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybędą do ciebie ze względu na Pana, twój Bóg, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dołączy chwały. ⁶ Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest bli-

sko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyzną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięrow nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomysłnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radośne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłoń. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Oz 11

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośredku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana. ¹²Efraim otoczył Mnie kłamstwem, oszustwem – dom Izraela, lecz Juda zna jeszcze Boga i nazywa się ludem Świętego.

Lm 3,22-33

²²Chet Nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła. ²³Odnawia się ona co rano; ogromna jest Twa wierność. ²⁴Działem mym Pan – mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego. ²⁵Tet Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. ²⁶Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana. ²⁷Dobrze dla męża, gdy dźwiga jarzmo w swojej młodości. ²⁸Jod Niech siedzi samotny w milczeniu, gdy On na niego je włożył. ²⁹Niech usta zanurzy w prochu! A może jest jeszcze nadzieja? ³⁰Bijącemu niech nadstawi policzek, niechaj nasyci się hańbą! ³¹Kaf Bo nie jest zamiarem Pana odtrącić na wieki. ³²Gdy udrczył, znów się lituje w dobroci swej niezmiernej; ³³niechętnie przecież poniża i uciska synów ludzkich.

Iz 54,4-10

⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Ez 36,29

²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie będzie. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości.

Ha 2,3

¹Na moich czatach stać będę, udam się na miejsce czuwania, śledząc pilnie, by poznać, co On powie do mnie, jaką odpowiedź da na moją skargę. ²I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. ³Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. ⁴Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności. ⁵Zaiste, wino jest zdraczącą; a człowiek pyszny nie zazna spokoju; traci rozsądek i spokój. Ten, który rozdziawia szeroko swą gardziel jak Szeol i jak śmierć jest nienasycony; choć zebrał ludy wszystkie wokół siebie, wszystkie narody do siebie przyłączył.

So 3,8

⁶Wytraciłem narody, ich twierdze są zniszczone, spustoszyłem ich ulice, tak że nie ma przechodniów; ogołocone są ich miasta, tak że nie ma nikogo, nie ma mieszkańców. ⁷Mówiłem: Ty przynajmniej Mnie uszanujesz, przyjmiesz ode Mnie upomnienie. Jej przybytek nie zostanie usunięty. Zaiste ilekroć ją nawiedzałem, tym bardziej śpieszyli znieprawiać wszystkie swoje czyny. ⁸Przeto oczekujcie Mnie – wyrocznia Pana – w dniu, gdy powstanę na świadectwo, bo postanowiłem zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie moje oburzenie, cały mój gniew zapalczywy, bo ogień mej zazdrości pochłonie całą ziemię. ⁹Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie. ¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą.

Jr 14,18

¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleję na nich ich własną nieprawość. ¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę. Córę mego ludu, kłęska bardzo wielka. ¹⁸Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju, nic nie rozumiejąc. ¹⁹Czy nieodwołalnie odrzucicie Judę albo czy odzujesz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknął kłęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie! ²⁰Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.

Jr 17,13n

¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośredku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni. ¹³Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. ¹⁴Uzdrow mnie, Panie, bym się stał zdrowy; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją chlubą. ¹⁵Oto oni, którzy mi mówią: Gdzie jest słowo Boże? Niechże się wypełni! ¹⁶Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczyćście ani nie pragnęłam dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą.

Jr 31,14

¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela.

Oz 2,23n

²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsiej go po kraju, zlituj się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

¹³ nad ziemią mojego ludu, gdzie wschodzą ciernie i głogi, nad wszystkimi domami radości, nad wesołym miastem. ¹⁴ Bo pałac jest opustoszały, hałaśliwe miasto wyludnione; Ofel i Strażnica stały się jaskiniami na zawsze, uciechą dla onagrów, pastwiskiem dla stad. ¹⁵ Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. ¹⁶ Na pustyni osiadzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie. ¹⁷ Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo.

Jr 31

¹ W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ² Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³ Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. ⁴ Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzodbisz się znów swymi błębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵ Będziesz znów sadić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadić i zbierać. ⁶ Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷ Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸ Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹ Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰ Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹ Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹² Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³ Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴ Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵ Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶ Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷ Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸ Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielęc. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹ Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰ Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹ Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²² Jak długo będziesz trzymać się z dala, Cóрко buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża. ²³ Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmiennie ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!” ²⁴ Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła. ²⁵ Bo pokrzepię spragnionego, a każdego, kto łaknie, nasycę. ²⁶ Na to się obudziłem i spojrzałem, a sen mój był mi przyjemny. ²⁷ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy obsięję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. ²⁸ Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrwać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadić – wyrocznia Pana. ²⁹ W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojciec wie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰ lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶ Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷ Tak mówi Pan: Jeśliby można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana.

Pan Zastępów! ³⁶ Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷ Tak mówi Pan: Jeśliby można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana. ³⁸ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narożnej. ³⁹ I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah. ⁴⁰ Cała zaś Dolina trupów i popiołów i wszystkie pola aż do potoku Cedron, do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi, będą poświęcone Panu; nie zostaną już więcej zburzone ani zniszczone na wieki.

Iz 61

¹ Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ² abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³ bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwają ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozslawienia. ⁴ Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵ Stawiają się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶ Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żyć się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷ Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸ Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹ Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana. ¹⁰ Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przydział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. ¹¹ Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

Iz 11,9

⁷ Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸ Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹ Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰ Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹ Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocalała, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Ha 2,14

¹² Biada temu, co miasto na krwi przelanej buduje, a gród umacnia nieprawością! ¹³ Czyż nie jest to wola Pana Zastępów, że „ludy dla ognia pracują” i darmo się trudzą narody? ¹⁴ Albowiem kraj się napełni znajomością chwały Pana, jak wody napełniają morze. ¹⁵ Biada temu, co zmusza bliźniego do picia, pucharem swego jadu go upaja, by się przyglądać jego nagości. ¹⁶ Nasyciłeś się hańbą, nie chwałą, upij się sam i pokaż swój napletek; bo ciebie dosięgnie kielich z prawicy Pańskiej, a wstyd pokryje całą twoją sławę.

Jr 31,33nn

³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶ Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷ Tak mówi Pan: Jeśliby można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana.

Ez 36,25nn

²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okaże się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Iz 2,3

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludy pójda i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

Jr 3,17

¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydacie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojczel i nie odwrócisz się ode Mnie.

Iz 45,14n

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; choć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spozczyła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył

przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzysta łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę od przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na piędź, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżyć się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stop-

niach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[41]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. **[42]** ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrzny oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Sale górne były wyższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one wyższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo zbliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę prześlągnięcia, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wypro-

wadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. **[43]** ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcą na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kłacać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wężym, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyruszą świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokolwiek zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanem lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – zbliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę prześlągnięcia. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim prześlągnięcia. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary prześlągnięcia, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę prześlągnięcia, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalenia. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę prześlągnięcia. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu prześlągnięcia nad ołtarzem: oczyścić się go i poświęcić. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. **[44]** ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska napeniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezczęścić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości zlamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec,

nie obrzezamy na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijać żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łądźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedzińiec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedzińiec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą posłużyć wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedzińiec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. ^[45] ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać największy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przyspać mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Połóżcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szоста część efy z chomera pszenicy, szosta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z korsa, a dziesiątą część bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako dani- na od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę

pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiszczyć na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy złądzili, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofercie z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tego miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. ^[46] ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przysiąc od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraj bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna u przedsiönka bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efa. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cieliec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷Jedną efa na młodego cielca, i jedną efa na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efa. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwległą. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przysiąc, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efa. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystsza mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedzińiec, uświęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedzińiec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie słudzy świątyni mają gotować żertwy ludu. ^[47] ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwró-

cona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w rękę pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]; był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu; będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobywania] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszkua a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszkua i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkim, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyroczenia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszkua pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesa od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi czterdzieści tysięcy [łokci], ku wschodowi czterdzieści tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należąc będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedawać ani zamieniać, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwu-

stu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyroczenia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięćset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odąd brzmiała: Pan jest tam.

Za 14

¹Oto nadejście dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. ²Wszystkie ludy zgromadzą do walki z Jeruzolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. ³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W owym dniu dotkną stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać do doliny wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asa; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lod. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a klątwa już jej nie dotknie. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jeruzolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego. ¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jeruzolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić

wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przepuknia w domu Pana Zastępów.

Iz 56,8

⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnanców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! ¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzeć.

Za 14,16n

¹⁴Juda także będzie walczył w Jerozolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagii, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jerozolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczył narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów.

Iz 60,19n

¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszyci o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżyca nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wsławił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiadcem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Iz 63,19

¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia.

Iz 51,5

³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dzięki czynie przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wyspy pokładające będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotcze jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami!

Ez 18

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścięprły synom? ³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie

podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezceści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezceścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i ułaski się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezceścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wyroczenia swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnego na niego spadnie. ²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miało by mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełnił zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. ²⁹A jednak Izraelci mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażonego, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienia dla nas, a w jego ranach były nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzągących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzycie potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzycie światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę

mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobyczą za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 12,1nn

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odradzie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spisał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy zębra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterech królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochlonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doścześnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przerażyły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Pozaewangeliczne

1Tm 2,4

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.

Hbr 11,16

¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

1J 2,25

²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło.

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Hbr 11,1

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.

1Tes 1,3

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój! ²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach. ³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.

1Kor 13,13

¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzemy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwajmy wiara, nadzieja, miłość – te trzy; największa z nich [jednak] jest miłość.

Ga 5,5n

³I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa. ⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie

mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Bieglście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Hbr 7,19

¹⁷Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzyśgał Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekał Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 2,39

³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfaeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Dz 3,20

¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie.

Jk 5,8

⁶Potępiłście i zabiliście sprawiedliwego. Nie stawiał wam oporu. ⁷Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. ⁸Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. ⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. ¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.

1Tes 2-19

¹Sami bowiem wiecie, bracia, że nasze przyjście do was nie okazało się daremne. ²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. ³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki,

ani z podstępny, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drogą. ⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzili zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także przesładowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży. ¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragniemy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan. ¹⁹Ale jakże jest nasza nadzieja albo radość, albo wieniec chwały – czyż nie wy również przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia? ²⁰Wy bowiem jesteście naszą chwałą i radością. [3] ¹Nie mogąc przeto dłużej tego znieść, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach, ²a Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, ażeby was utwierdził i umocnił w waszej wierze, ³tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni. ⁴Albowiem gdyśmy pośród was przebywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało. ⁵Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znieść, posłałem [go], aby zbadał wiarę waszą, czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel, bo wtedy nasz trud okazałby się daremny. ⁶Teraz – kiedy Tymoteusz od was wrócił do nas i kiedy przyniósł nam radosną wieść o wierze i miłości waszej, a i o tym, że zawsze zachowujecie o nas dobrą pamięć i że bardzo pragniecie nas zobaczyć, podobnie jak my was – ⁷doznaliśmy dzięki wam, bracia, pociechy: przez wiarę waszą we wszelkiej potrzebie i w naszym ucisku. ⁸Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy trwacie w Panu. ⁹Jakież bowiem podziękowanie możemy za was złożyć Bogu za radość, którą odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? ¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. ¹¹Drogę naszą do was niech utoruje sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was liczebnie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was; ¹³aby serca wasze utwierdzone zostały w nienagannej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego, Jezusa, wraz ze wszystkimi Jego świętymi. [4] ¹Na koniec więc, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! ²Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ³Albowiem woła Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, ⁴aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci, ⁵a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie. ⁶Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, bo jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczyście: Pan jest mścicielem tego wszystkiego. ⁷Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. ⁸A więc kto [te słowa] odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego. ⁹Nie jest rzeczą konieczną, abyśmy wam pisali o miłości braterskiej, albowiem Bóg was samych naucza, byście się wzajemnie miłowali. ¹⁰Czynicie to przecież w stosunku do wszystkich braci w całej Macedonii. ¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy, ¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będącie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami. [5] ¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wie-

cie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy.³ Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną.⁴ Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.⁵ Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.⁶ Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.⁷ Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani.⁸ My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia.⁹ Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa,¹⁰ który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.¹¹ Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie.¹² Prosimy was, bracia, abyście uznawali [władzę] tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają.¹³ Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością. Między sobą zachowujcie pokój.¹⁴ Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przyciągajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi.¹⁵ Baccie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim.¹⁶ Zawsze się radujcie,¹⁷ nieustannie się módlcie.¹⁸ W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.¹⁹ Duchu nie gaście,²⁰ prorocтва nie lekceważcie.²¹ Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie.²² Unikajcie wszelkiego rodzaju zła.²³ Sam zaś Bóg pokoju niech uswięca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa.²⁴ Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona.²⁵ Bracia, módlcie się także i za nas.²⁶ Pozdrówcie wszystkich braci pocałunkiem świętym.²⁷ Zaklinam was na Pana, aby list ten został odczytany wszystkim braciom.²⁸ Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [niech będzie] z wami! [6] [7] [8] [9] [10] [11] [12] [13] [14] [15] [16] [17] [18] [19]

Jk 5,8

⁶Potępiłście i zabiłście sprawiedliwego. Nie stawiał wam oporu.⁷ Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.⁸ Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie.⁹ Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami.¹⁰ Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.

1Tes 4,13nn

¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy,¹² żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo.¹³ Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei.¹⁴ Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim.¹⁵ To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli.¹⁶ Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.¹⁷ Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem.

Hbr 10,25

²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.²⁴ Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków.²⁵ Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień.²⁶ Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy,²⁷ ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych.

Hbr 10,37

³⁵Nie wyzbywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę.³⁶ Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy.³⁷ Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się.³⁸ A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie, jeśli się cofnie, nie znajdzie dusza moja w nim upodobania.³⁹ My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają duszę.

1P 4,7

⁵Oni dadzą sprawę Temu, który gotów jest sędzić żywych i umarłych.⁶ Dlatego nawet umarłym głoszone Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi w cieło po ludzku, żyli jednak w Duchu – po Bożemu.⁷ Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić.⁸ Przede wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów.⁹ Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność.

2P 3,8nn

⁶i przez nią ówczesny świat zagał, w wodzie zatopiony.⁷ A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi.⁸ Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.⁹ Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.¹⁰ Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione.¹¹ Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,¹² gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąć, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.

1Tes 5,1nn

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach,² sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy.³ Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną.⁴ Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.⁵ Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.

2P 3,10

⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.⁹ Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.¹⁰ Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione.¹¹ Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,¹² gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąć, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.

Ap 3,3

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówię], że żyjesz, a jesteś umarły.² Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga.³ Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdzie jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie.⁴ Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamili; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego.⁵ Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.

1Tes 5,6

⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.⁵ Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.⁶ Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.⁷ Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani.⁸ My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia.

1P 5,8

⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.⁷ Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.⁸ Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć.⁹ Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie.¹⁰ A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

Jk 5,7nn

⁵Zyście beztrąsko na ziemi i wśród dostatków tuczyliście serca wasze w dniu rzezi. ⁶Potępiście i zabiście sprawiedliwego. Nie stawał wam oporu. ⁷Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. ⁸Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. ⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. ¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrode za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia.

1Tes 1,4n

²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, ³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniami] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

1P 1,5nn

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzyacie, a ucieścicie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

Rz 12,12

¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. ¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. ¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was przesładują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.

1P 4,13

¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszcicie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczają wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr.

2Kor 4,17

¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bieżniar chwały przyszłego wieku ¹⁸dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

1P 1,8n

⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę,

chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzyacie, a ucieścicie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia.

1Tes 5,8

⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.

1P 4,7

⁵Oni dadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych. ⁶Dlatego nawet umarłym głoszone Ewangelie, aby wprowadzić podlegli sądowi w cieło ludzkie, żyli jednak w Duchu – po Bożemu. ⁷Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić. ⁸Przed wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność.

1Kor 7,29nn

²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

1P 1,13

¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelie mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrząc w te sprawy pragnę aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karz z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

2P 1,4

²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! ³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

Jk 5,8n

⁶Potępiłście i zabilście sprawiedliwego. Nie stawiał wam oporu. ⁷Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny. ⁸Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie. ⁹Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami. ¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcówką [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia.

Hbr 6,18

¹⁶Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. ¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmienną swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą, ¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. ¹⁹Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę, ²⁰gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

1Kor 15,51

⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiąść królestwa Bożego i że to, co niszczyalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co nieniszczyalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrznemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nie naruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co niszczyalne, przyszedło do siebie, a to, co śmiertelne, aby się przyodziało w nieśmiertelność.

1Tes 4,13-18

¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy, ¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

1Kor 15,19

¹⁷A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. ¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. ¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie.

Ef 2,12

¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezаныmi przez tych, którzy zowią się obrzezаныmi od znaku dokonanego ręką na ciełe – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciełe

Rz 2,7n

⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka.

Hbr 6,12

¹⁰Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i jeszcze usługujecie. ¹¹Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca, ¹²abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic. ¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiął na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię błogosławię i ponad miarę rozmnożę.

Rz 7,12-25

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciełe, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wieździe ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umyślem służyć Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Kol 3,24

²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek zyczynie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu. ²⁵Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki swego bezprawia; a [u Niego] nie ma względu na osoby.

Rz 4,18-25

¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

1Tes 5,24

²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła. ²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²⁴Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. ²⁵Bracia, módlcie się także i za nas. ²⁶Pozdrówcie wszystkich braci pocałunkiem świętym.

1Kor 1,9

⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.

Hbr 10,23

²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. ²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. ²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień.

Rz 8,28-30

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?

1Kor 1,20

¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiającego wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,

2Kor 3,18-4,6

¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu. ⁴ ¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnął ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

2Kor 4,18

¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczycie nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku ¹⁸dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Rz 8,24n

²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteście zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.

Rz 6,1-7

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzając w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

Kol 3,1

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

2Kor 5,4n

²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

Ef 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do-
tąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy
już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdycha-
my, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei
bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda,
nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?
²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego
oczekujemy.

Rz 15,13

¹¹I znowu: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody!
¹²Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który
ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładają będą nadzieję. ¹³A Bóg, [dawca]
nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Du-
cha Świętego byli bogaci w nadzieję. ¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że
pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzie-
lenia sobie wzajemnie upomnień. ¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało
się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na
mocy danej mi przez Boga łaski.

Rz 5

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na pod-
stawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały
Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk
wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś
cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana
jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chry-
stus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy
jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś
umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka ży-
cziwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość
[właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznika-
mi. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu,
gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc
nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym
bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie
tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystu-
sa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego
człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć
przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Pra-
wem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.
¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi,
którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, któ-
ry miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem
łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to
o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony
przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym
darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego.
Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi
usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo
jednego śmierć królowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy
otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z po-
wodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spro-
wadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego
sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak
przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak
przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast
Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie
jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech
zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie po-
przez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana
naszego.

Rz 8,31-39

³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, któ-
ry nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże
miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić
z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedli-
wia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł
[za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczy-
nia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie,

ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak
to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas
za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwy-
cięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani
życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani
Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie
nie zdola nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu
naszym.

2Kor 5,5

³Jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udreżeni wdycha-
my, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać
nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg,
który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając
tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z da-
leka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć
w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do-
tąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy
już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdycha-
my, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei
bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda,
nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?
²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego
oczekujemy.

1Kor 15,4n

⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi
bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.
⁵³Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziło się w niezniszczalność, a to, co
śmiertelne, aby się przyodziło w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co znisz-
czalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się
w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycię-
stwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest,
o śmierci, twój ościęć? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Pra-
wo. ⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana
naszego, Jezusa Chrystusa. ⁵⁸Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i nie-
zachwiani, zajmij zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie
pozostaje daremny w Panu.

Flp 3,8

⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – sta-
łem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu
na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę
ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla
Niego wyulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chry-
stusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Pra-
wa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawie-
dliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno
mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że
upodabniając się do Jego śmierci,

Flp 3,12n

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Je-
go cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś
do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już
się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdoby-
ty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem,
ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyciągając siły ku temu, co
przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa
w górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy:
a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi. ¹⁶W każdym razie: dokąd
doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy!

2Tm 4,7

⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij
swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila
mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończy-
łem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwo-

ści, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko.

1Kor 9,26n

²⁴Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. ²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na osłep; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdantego.

Flp 2,19

¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach. ²⁰Nie mam bowiem nikogo równego mu duchem, kto by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy: ²¹bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa.

2Kor 1,9n

⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. ⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byćcie nie dzielili o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem. ⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalał nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was.

2Kor 4,7-18

⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy przesładowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy niustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczyje nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia nasze obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku ¹⁸dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

Flp 3,14

¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyciągając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa na górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi. ¹⁶W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy!

2Tm 4,6nn

⁴Będą się odwracać od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonemu opowiadaniu. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znosź trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę,

a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

1Kor 3,8

⁶Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. ⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje.

Flp 1,23

²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

2Kor 5,8

⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. ¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

2Tm 4,8

⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

2Tm 2,7

⁵Również jeżeli ktoś staje do zapasów, otrzymuje wieniec tylko [wtedy], gdy walczył przepisowo. ⁶Rolnik, który się trudzi, pierwszy powinien korzystać z plonów. ⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu.

1Tes 2,19

¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan. ¹⁹Ale jakaż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieniec chwały – czyż nie wy również przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia? ²⁰Wy bowiem jesteście naszą chwałą i radością.

Kol 1,24-29

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszącą wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej służą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego służą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została

teraz objawiona Jego świętym,²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały.²⁸Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie.²⁹Po to właśnie się trudzę, walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie.

Rz 8,19nn

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei,²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.

2Tm 4,8

⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego.⁹Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko.¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

1J 2,18

¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas.²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą.

1J 5,11nn

⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu.¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu.¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia.¹³O tym napisałem do was, którzy wierzyacie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne.¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą.¹⁵A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o co Go prosiliśmy.

1J 3,14

¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.¹³Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi.¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci.¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego.²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest.³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Ap 5,11-14

⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówił: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 14,1-5

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach.²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy.³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka,⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu.⁶Potem ujrzałem leżącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.⁷Wołał on głosem donośnym: Ułknijcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód!

Ap 15,2nn

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga.²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże.³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów!⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa,⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze.¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 19,11-16

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże.¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim

współsluga i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złość pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocstwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sądzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 20,1-6

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwyił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiędlili [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego.

Ap 1,1

¹Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem, i [co] On, wysławszy swego anioła, oznajmił przez niego za pomocą znaków słudze swojemu, Janowi. ²Ten poświadczają, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział. ³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów prorocstwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska.

Ap 2,5

³Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niez mordowany. ⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. ⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga.

Ap 3,11

⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkań, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 22,6

⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów prorocstwa tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał.

Ap 22,12

¹⁰Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa prorocstwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odplacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta.

Ap 21-22

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnę dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzcy to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinię mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcinią poprzeczną dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardonyks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popelnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka. [22] I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego kłątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów prorocstwa tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. ⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współslugą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złość pokłon! ¹⁰Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa prorocstwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odplacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwálcy i każdy,

kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Laska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Laska Pana Jezusa ze wszystkimi!

IKor 16,22

²⁰Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrowcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. ²¹Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. ²²Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha. ²³Laska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! ²⁴Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

Ewangelie

Mt 4,17

¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Mt 16,24nn

²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Mt 18,8n

⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgrzeszeń! Muszą wprawdzie przyjść zgrzeszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgrzeszenie. ⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego. ¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło.

Mt 16,27

²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem

z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Mt 25,31-46

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 8,11n

⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a służde: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. ¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wąpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 24,36

³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec.

³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki,

Łk 21,19

¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Sko-ro zaś ujrzyście Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wie-dzcie, że jego spu-stoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą.

Mt 5,11n

⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, al-bowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowa-wa i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą zie-mi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

J 14,3

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam po-wiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 5,28n

²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowie-czym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmar-twychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do po-tępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe.

J 6,39n

³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przy-chodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie po-słał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wołą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Sy-na i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chle-bem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 3,15

¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowie-czego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

J 6,54

⁵²Sprzecza-li się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.

J 11,25n

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja moc-no wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię.

J 3,19

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jed-norodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

NAMASZCZENIE

75	26	14	19	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 27,9	Am 6,6	Hbr 1,9	Łk 7,38
2	Koh 9,8	Mi 6,15	Jk 5,15	Łk 7,46
3	Pwt 28,40	Dn 10,3	Dz 4,25nn	Mt 26,6-13
4	2Sm 12,20	Iz 61,3	Hbr 1,8n	J 12,1-8
5	Kpł 14,10-32	Iz 25,6n	Dz 2,36	Mk 16,1
6	Wj 29,36n	Iz 61,3	Flp 2,11	J 19,40
7	Wj 30,26-29	Iz 1,6	Dz 10,38	Łk 10,34
8	Kpł 8,10n	Iz 45,1	Hbr 1,9	Mt 10,1
9	Rdz 28,18	Iz 61	Dz 4,27	Łk 9,1n
10	Rdz 31,13	Iz 61,1	Rz 6,3n	Mk 6,13
11	Rdz 35,14	Iz 61,1	1J 5,6	Mk 6,13
12	1Sm 10,1	Iz 42,1-7	2Kor 1,21	Łk 4,18-21
13	1Sm 16,13	Jr 31,34	1J 2,20	Mk 10,38
14	2Krl 9,6	Iz 11,9	1J 2,27	Łk 12,50
15	1Krl 1,39		2Kor 1,21	J 14,26
16	2Krl 11,12		Ef 4,30	J 16,13
17	1Sm 16,13		Ef 1,13	
18	Wj 29,7		1J 2,27	
19	Kpł 8,12		1J 2,20n	
20	Kpł 4,5			
21	Wj 28,41			
22	Wj 40,15			
23	Lb 3,3			
24	1Krl 19,16			
25	1Krl 19,19			
26	2Krl 2,9-15			

Ps 109,18; Ps 133,2; Ps 45,8; Ps 23,5; Ps 92,11; Ps 2; Ps 45,7n;

Historyczne

Prz 27,9

⁷Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorycz jest słodka. ⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny. ⁹Olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerzej rady. ¹⁰Nie gardź swoim i ojca przyjacielem, a w dniu klęski nie chodź do brata, lepszy sąsiad bliski niż brat daleki. ¹¹Bądź mądry, synu, rozwesel me serce, a tym, co lżą mnie, odpowiem.

Koh 9,8

⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, oleju też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marność. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz.

Pwt 28,40

³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady.

2Sm 12,20

¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło?

Kpł 14,10-32

¹⁰Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania. ¹²Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ¹³Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłagalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłagalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁴Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ¹⁵Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ¹⁶Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem. ¹⁷Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaże wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia. ¹⁸To, co jeszcze zostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłaga za niego Pana. ¹⁹Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłaganania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną. ²⁰Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłaganania, a będzie oczyszczony. ²¹Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy ²²i dwie synogarlice

albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną, a drugi na ofiarę całopalną. ²³Ósmego dnia przyprowadzi je dla swego oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ²⁴Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ²⁵Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁶Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń. ²⁷Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni. ²⁸Następnie kapłan pomaże oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ²⁹Resztę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłagać za niego Pana. ³⁰Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać, ³¹jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie.

Wj 29,36n

³⁴A jeśli pozostało do rana coś z mięsa ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie lub z chleba, wówczas należy to spalić w ogniu i nie można tego jeść, bo jest to rzecz święta. ³⁵I postąpisz z Aaronem i z synami jego we wszystkim tak, jak ci poleciłem: przez siedem dni będzie trwało wprowadzanie w czynności kapłańskie. ³⁶I cielca na ofiarę za grzech złożysz każdego dnia na przebłaganie i przez tę ofiarę za grzech oczyścisz ołtarz i namaścisz go, aby go uświęcić. ³⁷Przez siedem dni będziesz dokonywał przebłaganania nad ołtarzem i będziesz go poświęcał, a stanie się bardzo święty, i cokolwiek dotknie się ołtarza, będzie również święte. ³⁸A oto z czego będziesz składał ofiarę: dwa roczne baranki codziennie i ustawicznie. ³⁹Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu.

Wj 30,26-29

²⁴wreszcie pięćset syków kasji, według wagi z przybytku, oraz jeden hin oliwy z oliwek. ²⁵I uczynisz z tego święty olej do namaszczenia. Będzie to wonna maść, zrobiona tak, jak to robi sporządzający wonności. Będzie to święty olej do namaszczenia. ²⁶I namaścisz nim Namiot Spotkania i Arkę Świadectwa, ²⁷i stół oraz wszystkie jego naczynia, a także świecznik z wszystkimi należącymi do niego przyborami, ołtarz kadzenia ²⁸i ołtarz całopalenia z tym wszystkim, co do niego należy, kadź i jej podstawę, ²⁹aby się stały bardzo święte; i stanie się święty każdy, ktokolwiek się ich dotknie. ³⁰Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ³¹Do Izraelitów powiesz tak: To jest święty olej namaszczenia dla was i dla waszych pokoleń.

Kpł 8,10n

⁸Potem umieścił na nim pektorał i włożył do pektorału urim i tumim. ⁹Włożył mu na głowę tiarę i przymocował na przedniej stronie tiary złotą ozdobę w kształcie kwiatu, święty diadem, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ¹⁰Następnie Mojżesz wziął olej namaszczenia, namaścił przybytek wraz ze wszystkim, co w nim było, i poświęcił te rzeczy. ¹¹Także pokropił nim siedem razy ołtarz i namaścił ołtarz razem z całym jego sprzętem, również kadź na wodę i jej podstawę, aby je poświęcić. ¹²Potem wylał olej namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić. ¹³Następnie Mojżesz kazał przybliżyć się synom Aarona, przydział ich w tuniki, przepasał ich ozdobnymi pasami i okrył ich głowy mitrami, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi.

Rdz 28,18

¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje groźną! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się

Rdz 31,13

¹¹i wtedy Anioł Boży wołał na mnie we śnie: Jakubie, a gdy mi odpowiadałem: Słucham, ¹²mówił: Spójrz i przypatrz się: wszystkie samce pokrywające trzodę są pstre, cętkowane i łaciate; widzę bowiem, jak Laban z tobą postępuje. ¹³Ja jestem Bóg z Betel, gdzie namaściłeś stelę i gdzie złożyłeś mi ślub. Teraz więc gotuj

się do drogi, opuść ten kraj i wróć do twej rodzinnej ziemi! ¹⁴Na te słowa Racheli i Lea rzekły do niego: Czy mamy ponadto jakiś udział i dziedzictwo w majątku naszego ojca? ¹⁵Wszak obchodził się z nami jak z obcymi, bo nie tylko wziął za nas zapłatę, ale jeszcze obrócił na swój użytek naszą własność.

Rdz 35,14

¹²Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszlemu potomstwu dam ten kraj. ¹³Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym do niego przemawiał. ¹⁴A Jakub ustawił stelę na tym miejscu, gdzie Bóg do niego mówił, stelę kamienną. I składając ofiarę płynną, wylał na nią oliwę. – ¹⁵Jakub dał więc temu miejscu, na którym przemawiał do niego Bóg, nazwę Betel. ¹⁶A gdy wyruszyli z Betel i był jeszcze szmat drogi, aby dojść do Efrata, Rachela zaczęła rodzić; poród jednak był ciężki.

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdiesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oliśce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oliściach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje koźląt, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczy cię duch zły [zesłany przez] Boga.

2Krl 9,6

⁴Młodzieniec więc, młody prorok, udał się do Ramot w Gileadzie. ⁵Kiedy przyszedł, oto dowódcy wojska siedzieli razem. A on powiedział: Mam ci powiedzieć słowo, wodzu! Jehu zapytał: Komu spośród nas wszystkich? Odpowiedział: Tobie, wodzu! ⁶Wtedy Jehu podniósł się i wszedł do domu. Tamten zaś wylał mu na głowę oliwę, mówiąc do niego: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Namaściłem cię na króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem. ⁷Wytracisz ród Achaba, twego władcy, a ja pomaszczę krew sług moich, proroków, i krew wszystkich sług Pańskich na Izebel. ⁸Zginie cała rodzina Achaba. Wypięię Achabowi nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu.

1Krl 1,39

³⁷Jak był Jahwe z panem moim, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mego pana! ³⁸Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu. ³⁹Tam kapłan Sadok wziął róg oliwy z Namiotu i namaścił Salomona. Wtedy zagrano na rogu, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! ⁴⁰Potem cały lud wszedł za nim na górę przy dźwięku fletów, okazując radość tak wielką, że aż ziemia drżała od ich okrzyków. ⁴¹Usłyszał to Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli i właśnie przestali ucztować. Usłyszał też Joab dźwięk rogu i rzekł: Co znaczy ten zgiełk poruszonego miasta?

2Krl 11,12

¹⁰Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej. ¹¹Straż przyboczna ustawiła się wokół króla, każdy z bronią w ręku, od węgła południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią. ¹²Wówczas wyprowadził syna królewskiego, nałożył mu diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczone. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król! ¹³Słyszac wrzawę ludu, Atalia udała się do ludu, do świątyni Pańskiej. ¹⁴Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie – zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby dokoła króla, cała ludność kraju raduje się i dmie w trąbę. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek!

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczy cię duch zły [zesłany przez] Boga.

Wj 29,7

⁵Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w suknię, w efod oraz w pektorał, a przymocujesz go przepaską efodu. ⁶A włożywszy mu tiarę na głowę, umieścisz święty diadem na tiarze. ⁷Następnie weźmiesz olej do namaszczenia i wylejesz go na jego głowę, i namaścisz go. ⁸Także synom jego każesz się przybliżyć i ubierzesz ich w tuniki ⁹oraz przepaszesz Aarona i jego synów pasami i okryjesz głowy ich mitrami, i będzie należało do nich kapłaństwo na mocy nieodwołalnego prawa. I wprowadzisz Aarona i jego synów w czynności kapłańskie.

Kpł 8,12

¹⁰Następnie Mojżesz wziął olej namaszczenia, namaścił przybytek wraz ze wszystkim, co w nim było, i poświęcił te rzeczy. ¹¹Także pokropił nim siedem razy ołtarz i namaścił ołtarz razem z całym jego sprzętem, również kadź na wodę i jej podstawę, aby je poświęcić. ¹²Potem wylał olej namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić. ¹³Następnie Mojżesz kazał przybliżyć się synom Aarona, przyodział ich w tuniki, przepasał ich ozdobnymi pasami i okrył ich głowy mitrami, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ¹⁴Potem przyprowadzono cielca na ofiarę przebłagalną. Aaron i jego synowie położyli ręce na głowie cielca, ofiary przebłagalnej.

Kpł 4,5

³Jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłana, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłana weźmie trochę krwi cielca i wnieście do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania.

Wj 28,41

³⁹I utkasz suknię z bisioru, i zrobisz tiarę z bisioru i pas, który będzie tkaniną wielobarwnie wyszywaną. ⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku oźdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ⁴²I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do goleni okryli nimi nagość ciała. ⁴³I będą je nosić Aaron i jego synowie, ile razy będą wchodzić do Namiotu Spotkania lub będą zbliżać się do ołtarza dla pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęły na siebie grzechu i nie pomarły. To jest rozporządzenie na wieki dla niego, a po nim dla jego potomstwa.

Wj 40,15

¹³Następnie ubierzesz Aarona w święte szaty i namaścisz go, i poświęcisz go, aby Mi służył jako kapłan. ¹⁴Każesz także przybliżyć się jego synom i ubierzesz ich w szaty. ¹⁵Potem namaścisz ich, jak namaściłeś ich ojca, aby Mi służyli jako kapłani. Przez to zaś namaszczenie przetrwa kapłaństwo w ich pokoleniach na wieki. ¹⁶Mojżesz wykonał wszystko tak, jak mu nakazał Pan. Tak wykonał. ¹⁷Wzniesiono przybytek pierwszego dnia pierwszego miesiąca roku drugiego.

Lb 3,3

¹Tak oto przedstawiała się rodzina Aarona i Mojżesza w czasie, gdy Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj. ²Synowie Aarona mieli następujące imiona: pierworodny Nadab, następnie Abihu, Eleazar oraz Itamar. ³Oto imiona synów Aarona, namaszczonego kapłanów, których poświęcił, by pełnili kapłańską służbę. ⁴Nadab i Abihu zmarli jednak wobec Pana na pustyni Synaj, gdy chcieli złożyć

w ofierze inny ogień. Nie mieli oni synów i dlatego służbę kapłańską spełniali w obecności ojca swego, Aarona: Eleazar i Itamar. ⁵Przemówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami:

1Krl 19,16

¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszk. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały.

1Krl 19,19

¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem? ²¹Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

2Krl 2,9-15

⁹Kiedy zaś przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzyś, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzyś, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoh; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojcze mój! Ojcze mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźce. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. ¹⁴I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]. ¹⁵Synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, ujrzeni go z przeciwka i oświadczyli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi

Prorockie

Am 6,6

⁴Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegują się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. ⁵Improwizują na strunach harfy i jak Dawid wynajdują instrumenty muzyczne. ⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkim się namazczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. ⁷Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnańców, i zniknie krzykliwe gromno hulaków. ⁸Poprzysiągł Pan Bóg na swoje życie – wyrocznia Pana, Boga Zastępów: Brzydzą się pychą Jakuba i nienawidzę jego pałaców, wydam więc [wrogom] miasto i to, co się w nim znajduje.

Mi 6,15

¹³Ja sam więc zacząłem cię chłostać, niszczyć za twoje grzechy. ¹⁴Będziesz jadł, lecz się nie nasycisz, a głód pozostanie w twoich wnętrznościach. Będziesz odkładał, ale nie zdołasz ocalić, a co ocalisz, oddam pod miecz. ¹⁵Będziesz siał, lecz żąć nie będziesz; będziesz wytłaczał oliwę, lecz oliwą się nie namaścisz; będziesz wyciskał moszcz, lecz nie będziesz pił wina. ¹⁶Przestrzegasz ustaw Omriego i wszelkich praktyk domu Achaba. Postępujcie według ich rad, abym uczynił cię pustkowiec, a mieszkańców pośmiewiskiem, żebyście ponieśli hańbę mego ludu.

Dn 10,3

¹W trzecim roku [panowania] króla perskiego, Cyrusa, Danielowi, któremu nadano imię Belteszassar, zostało objawione słowo, słowo niezawodne: wielka

wojna. On przeniknął słowo i zrozumiał widzenie. ²W tamtych czasach spędziłem ja, Daniel, całe trzy tygodnie w smutku. ³Nie jadłem wybornych potraw, nie brałem do ust ani mięsa, ani wina, nie namazczałem się też aż do końca trzeciego tygodnia. ⁴Dnia dwudziestego czwartego, pierwszego miesiąca, gdy znajdowałem się nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest nad Tygrysem ⁵podniosłem oczy i patrzyłem: Oto [stał tam] pewien człowiek ubrany w lniane szaty, a jego biodra były przepasane czystym złotem,

Iz 61,3

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwaj ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawiają się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice.

Iz 25,6n

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących groźbę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemieżców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrże On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze snoszącego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia!

Iz 61,3

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwaj ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawiają się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice.

Iz 1,6

⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbojeckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą. ⁷Kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone, cudzoziemcy traktują wam niwy na waszych oczach; spustoszenie jak po zagładzie Sodom. ⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szałas w ogrodzie warzywnym, jak miasto obłązione.

Iz 45,1

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela.

Iz 61

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek

radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawią się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żyć się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak obłubieńca, który wkłada zawój, jak obłubienicę strojącą w swe klejnoty. ¹¹Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia.

Iz 42,1-7

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

Jr 31,34

³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Iz 11,9

⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legać. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę,

i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamat i z wysp na morzu.

Pozaewangeliczne

Hbr 1,9

⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a znieawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje,

Jk 5,15

¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. ¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy.

Dz 4,25nn

²³Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. ²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

Hbr 1,8n

⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a znieawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje,

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Hbr 1,9

⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umilowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje,

Dz 4,27

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałaś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zeszl się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zeszl się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą,

Rz 6,3n

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim] złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

1J 5,6

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i w krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą.

2Kor 1,21

¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonano się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu.

1J 2,20

¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pocuzenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

2Kor 1,21

¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonano się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu.

Ef 4,30

²⁸Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego używać potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczać dobro słuchającym. ³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

Ef 1,13

¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Teogo, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o naszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych,

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pocuzenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 2,20n

¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca.

Evangelie

Lk 7,38

³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanawszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami

oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkami.³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą.⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu.

Łk 7,46

⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami.⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich.⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje stopy.⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje.⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy.

Mt 26,6-13

⁶Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego,⁷podeszła do Niego kobieta z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała Mu olejek na głowę, gdy siedział przy stole.⁸Widząc to, uczniowie oburzali się i mówili: Po co takie marnotrawstwo?⁹Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim.¹⁰Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Spełniła dobry czynek względem Mnie.¹¹Albowiem ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie.¹²Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła.¹³Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiętkę o tym, co uczyniła.

J 12,1-8

¹Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych.²Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta usługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole.³Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogiego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku.⁴Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać:⁵Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?⁶Powiedział zaś to nie dlatego, że dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem i mając trzos, wykradał to, co składano.⁷Na to rzekł Jezus: Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mojego pogrzebu.⁸Bo ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie.

Mk 16,1

¹Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa.²Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło.³A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu?

J 19,40

³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu.⁴⁰Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania.⁴¹A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo.⁴²Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Łk 10,34

³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął.³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wrzucił się głęboko:³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody i pielegnował go.³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał.³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliższym tego, który wpadł w ręce zbójców?

Mt 10,1

¹Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie

słabości.²A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan,³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz,

Łk 9,1n

¹Wtedy zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami oraz [władzę] leczenia chorób.²I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych.³Mówił do nich: Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróżnej, ani chleba, ani pieniędzy; nie miejcie też po dwie suknie.⁴Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, pozostawcie tam i stamtąd będziecie wychodzić.

Mk 6,13

¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się.¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczała olejem i uzdrawiali.¹⁴Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim.¹⁵Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków.

Mk 6,13

¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich!¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się.¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczała olejem i uzdrawiali.¹⁴Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim.¹⁵Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków.

Łk 4,18-21

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane:¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi,¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana.²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.²²A wszyscy przyświadczała Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa?²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mk 10,38

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił?³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie.³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony?³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie.⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się on] tym, dla których zostało przygotowane.

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą.⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął.⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie.⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was.²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec posłał w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.²⁸Słyszeliście,

że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,13

¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele

mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

NARODY

161	49	31	55	26
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 9,18n	Ez 8	Rz 1,16	Mt 1,2-5
2	Rdz 1,28	Am 9,7	Rz 15,7-12	Mk 1,15
3	Rdz 10	Am 1,3-2,3	Ef 2,14nn	Mt 15,24
4	Pwt 32,8n	Iz 8,6n	Dz 17,26	Mk 7,27
5	Rdz 3,5	Iz 10,5	Dz 1,8	Mt 10,5n
6	Rdz 11,4	Jr 27	Dz 2,8-11	Mt 8,10
7	Rdz 3,14-24	Iz 41,1-5	Dz 8	Łk 17,17nn
8	Rdz 11,5-8	Iz 45,1-6	Dz 10	Mt 15,28
9	Rdz 4,1-16	Iz 13- 21	Dz 11,20n	Łk 13,28n
10	Rdz 11,7nn	Jr 46-51	Dz 9,15	Mt 21,43
11	Joz 24,2	Ez 25-32	Dz 22,15	Mt 26,28
12	Rdz 12,1nn	Ez 38-39	Dz 22,21	Mk 16,15
13	Rdz 16	Jl 4,9-14	Dz 26,17	Mt 28,19
14	Rdz 25,1-6	Za 14,1-6	Dz 13,47	Mk 15,39
15	Rdz 19,30-38	Za 14,12nn	Dz 15,1-5	Mt 1,2-6
16	Rdz 29,1-14	Iz 24,7-13	Ga 2	Mt 2,1-11
17	Rdz 3,6	Iz 24,21n	Dz 15,7-19	Mt 4,15n
18	1Mch 12,7	Dn 7	Ga 2,7nn	Mt 28,19
19	1Mch 12,21	Dn 11,21-45	Dz 13,45nn	Łk 3,23-38
20	2Sm 8	Iz 2,2nn	Dz 18,5n	Łk 2,32
21	Wj 5-14	Iz 45,14-17	Dz 19,8nn	J 12,37-43
22	2Krl 18,33nn	Iz 45,20-25	Rz 1,16	J 11,4nn
23	2Krl 19,1-7	Iz 60,1-16	Rz 2,10	J 18,35
24	2Krl 19,12-19	Iz 25,6	Rz 1,18	J 4,53
25	1Mch 1,29-42	Za 14,16	Rz 1,19n	J 12,20-32
26	Joz 24,2	Iz 19,16-25	Dz 14,17	J 11,50nn
27	Sdz 2,11nn	Iz 66,18-21	Rz 1,21n	
28	1Krl 11,5-8	Iz 42,4	Rz 2,14n	
29	2Krl 16,10-18	Iz 42,6	Rz 1,24-32	
30	2Krl 21,3-7	Iz 56,1-8	Rz 1,16	
31	1Mch 1,43-61	Iz 49,6	Rz 3,21-31	
32	Wj 12,35n		Rz 10,12	
33	Pwt 6,10n		Ga 3,6-9	
34	1Krl 5,9-14		Rz 4	
35	1Krl 7,13n		Ga 3,28	
36	Rdz 14,18nn		Ef 2,11-22	
37	Wj 18,12		Rz 11,1-24	
38	2Krl 5,17		Rz 11,11	
39	Rdz 38		Rz 11,25-29	
40	Joz 6,25		Rz 15,7-12	
41	Rut 1,16		Dz 1,8	
42	Joz 9,19-27		Ap 11,2	
43	Wj 12,48n		Ap 13	
44	Lb 15,15n		Ap 17	
45	Ezd 9-10		Ap 17,13n	
46	Ne 10		Ap 19,19	
47	Ne 13		Ap 20,7nn	
48	Rut 1,16		Ap 14,6-11	
49	Jdt 5,5-6,20		Ap 18	
50			Ap 17,14	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Ap 19,15	
52			Ap 19,20n	
53			Ap 7,9-17	
54			Ap 15,3n	
55			Ap 21,24nn	

Ps 47; Ps 87;

Historyczne

Rdz 9,18n

¹⁶Gdy zatem będzie ten huk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi. ¹⁸Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. ¹⁹Ci trzej byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia. ²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszelkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 10

¹Oto potomstwo synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Po potopie urodzili się im następujący synowie: ²Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ³Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁴Synowie Jawana: Elisza i Tarszis, Kittim i Dodanim. ⁵Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów. ⁶Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁷Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ⁸Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najślawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnym jak Nimrod, najślawniejszy na ziemi myśliwym. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Ereku, w Akkad i w Kalne, w kraju Szinear. ¹¹Wyszędzły z tego kraju do Aszszurus, zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach ¹²i Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniwą a Kalach. ¹³Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Anamim, Lehabim, Naftuchim, ¹⁴Patrusim i Kasluchim, od których pochodzą Filistyni i Kafforyci. ¹⁵Kanaan zaś zrodził: Sydona pierworodnego i Cheta. ¹⁶A ponadto: Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów, ¹⁷Chiwitów, Arkitów, Sinitów, ¹⁸Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. A potem szczepy kananejskie rozproszyły się. ¹⁹Granica Kananejczyków biegła od Sydonus w kierunku Geraru aż do Gazy, a potem w kierunku Sodomy, Gomory, Admy i Seboim – aż do Leszy. ²⁰Są to potomkowie Chama według ich szczepów, języków, krajów i narodów. ²¹Również Semowi, praojcu wszystkich Hebrajczyków i starszemu bratu Jafeta, urodzili się [synowie]. ²²Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram. ²³Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz. ²⁴Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera. ²⁵Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan. ²⁶Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, ²⁷Hadorama, Uzala, Dikli, ²⁸Obala, Abimaela, Saby, ²⁹Ofira, Chawili i Jobaba. Oni wszyscy byli synami Joktana. ³⁰Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefar aż do wyżyny wschodniej. ³¹Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów. ³²Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie.

Pwt 32,8n

⁶Więc tak odplącać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starsców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy ograniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad piskletami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na siebie samym je nosi –

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie

wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.

Rdz 3,14-24

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałaś wzięta; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 11,5-8

³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zjeżdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie.

Rdz 4,1-16

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnej bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku

mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znać Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu.

Rdz 11,7nn

⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki.

Joz 24,2

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wzwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.

Rdz 12,1nn

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 16

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią. ⁵Wtedy Saraj rzekła do Abrama: Przez ciebie donaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą! ⁶Abram rzekł do Saraj: Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy: postąp z nią, jak uznasz za dobre. Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła. ⁷Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur ⁸i zapytał: Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? A ona odpowiedziała: Uciekłam od mojej pani, Saraj. ⁹Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę. ¹⁰Po czym Anioł Pański oznajmił: Rozmnożę twoje potomstwo tak bardzo, że nie będzie można go policzyć. ¹¹I mówił: Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona. ¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców. ¹³Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej: Tyś Bóg Widzialny, bo mówiła: Czyż więc tu widziałam, potem jak mnie widział? ¹⁴Dlatego tę studnię nazwano Studnią Lachaj-Roj. – Jest to tam, która znajduje się pomiędzy Kadesz i Bered. ¹⁵Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael. ¹⁶Abram miał lat osiemdziesiąt sześć, gdy mu Hagar urodziła Izmaela.

Rdz 25,1-6

¹Abraham poślubił jeszcze drugą kobietę, imieniem Keturę. ²Ona to urodziła mu Zimrana, Jokszana, Medana, Midiana, Jiszbaka i Szuacha. ³Jokszan był ojcem Saby i Dedana; synami zaś Dedana byli: Aszszurim, Letuszim i Leummim. ⁴Synowie Midiana: Efa, Efer, Henoch, Abida i Eldaa. – Ci wszyscy byli potomkami Keturę. ⁵Abraham całą swą majątność oddał Izaakowi, ⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami.

Rdz 19,30-38

³⁰Lot wyszedł z Soaru i zamieszkał wraz z dwiema swymi córkami w górach, gdyż bał się pozostawać w tym mieście. A gdy mieszkał z dwiema swymi córkami w pieczarze, ³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprawdzie jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całej ziemi. ³²Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego. ³³Upoiły więc ojca winem tej samej nocy: wtedy starsza poszła i położyła się przy ojcu swoim, on zaś nawet nie wiedział ani kiedy się kładła, ani kiedy wstała. ³⁴Nazajutrz rzekła starsza do młodszej: Oto wczoraj ja spałam z ojcem; upoimy go winem także tej nocy i idź ty, i śpij z nim, abyśmy obie miały potomstwo z ojca naszego. ³⁵Upoiły więc i tej nocy ojca swego winem i poszła młodsza i położyła się przy nim; a on nawet nie wiedział, kiedy się kładła i kiedy wstała. ³⁶I tak obie córki Lota stały się brzemiennie za sprawą swego ojca. ³⁷Starsza, urodziwszy potem syna, dała mu imię Moab. Ten był praojcem dzisiejszych Moabitów. ³⁸Młodsza również urodziła syna i nazwała go Ben-Ammi. Ten zaś stał się praojcem dzisiejszych Ammonitów.

Rdz 29,1-14

¹Jakub, wyruszywszy w dalszą drogę, powędrował do ziemi synów Wschodu. ²Tam ujrzał studnię w polu i trzy stada owiec wylegających się wokół niej; z tej bowiem studni poiono stada. Wielki zaś kamień przykrywał jej otwór. ³Toteż gromadzono tu wszystkie stada i wtedy dopiero odsuwano kamień znad otworu studni, a po napojeniu owiec przesuwano go znów na dawne miejsce nad otwór studni. ⁴Jakub rzekł do czekających tam pasterzy: Bracia moi, skąd jesteście? Odpowiedzieli mu: Jesteśmy z Charanu. ⁵On zaś pytał ich: Czy znacie Labana, syna Nachora? Oni na to: Znamy. ⁶I jeszcze zapytał ich: Czy dobrze się miewa? Odpowiedzieli: Dobrze. Ale oto jego córka, Rachel, nadchodzi z trzodą. ⁷Wtedy [Jakub] rzekł: Ponieważ jeszcze jest jasny dzień i nie czas zapędzać trzody, napójcie trzodę i idźcie ją paść. ⁸Oni zaś powiedzieli: Nie możemy poić, dopóki nie spędzą wszystkich stad i nie odsuną kamienia znad otworu studni, wtedy będziemy poić owce. ⁹Gdy Jakub tak z nimi rozmawiał, Rachel, która była pasterką, nadeszła ze stadem owiec swego ojca. ¹⁰A gdy Jakub ujrzał Rachelę, córkę Labana, brata swej matki, i trzodę tegoż Labana, podszedł, odsunął kamień znad otworu studni i napoił trzodę Labana. ¹¹A potem ucałował Rachelę i rozplakał się w głos. ¹²Kiedy zaś powiedział Racheli, że jest siostrzeńcem jej ojca, synem Rebeki, pobiegła i opowiedziała o tym swemu ojcu. ¹³Gdy Laban usłyszał nowinę, że to jest Jakub, jego siostrzeniec, wybiegł mu na spotkanie, objął go i ucałował, i wprowadził go do swego domu. Wtedy to Jakub opowiedział Labanowi o wszystkim. ¹⁴Laban rzekł do Jakuba: Przecież jesteś moją koscią i ciałem. A gdy Jakub przebywał u Labana miesiąc,

Rdz 3,6

⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzeciel! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im oboju oczy i poznali, że są nady; spletili więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

1Mch 12,7

⁵A oto odpis listu, który Jonatan napisał do Spartan: ⁶Arcykapłan Jonatan, starszyzna narodu, kapłani i pozostały lud żydowski braciom Spartanom – pozdrowienie. ⁷Już dawniej arcykapłan Oniasz od waszego króla Arejosa otrzymał list, że wy jesteście naszymi braćmi. Tak jest w posiadany przez nas odpisie. ⁸Oniasz z wielkim szacunkiem przyjął waszego posła i odebrał od niego listy, w których jasno była mowa o przymierzu i przyjaźni. ⁹Nie zmusza nas do niej żadna konieczność. Pocięchę bowiem swoją mamy w księgach świętych, które są w naszych rękach.

¹⁹A oto odpis listu, który przysłali Oniaszowi: ²⁰Arejos, król Spartan, arcykapłanowi Oniaszowi – pozdrowienie. ²¹W pewnym zapisie, który odnosi się do Spartan i do Żydów, znaleziono, że są oni braćmi i że pochodzą z rodu Abrahama. ²²Teraz więc, skoro to już wiemy, dobrze zrobicie, jeżeli napiszecie do nas o waszym powodzeniu. ²³Wtedy my damy wam odpowiedź. Wasze było i wasz dobytek należy do nas, a to, co my posiadamy, jest wasze. Wydajemy polecenie, aby wam zostały oznajmione te słowa.

2Sm 8

¹Po tych wydarzeniach Dawid pobił Filistynów i zmusił ich do uległości. Odebrał też z rąk Filistynów Gat. ²Potem pobił Moabitów i zmierzył ich sznurem, rozkazawszy im położyć się na ziemi. Wymierzył dwa sznury tych, co mieli być zabici, a długość jednego sznura dla tych, którzy mieli pozostać przy życiu. Tak Moabici stali się poddanyymi Dawida płacącymi daninę. ³Dawid pobił też Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby, kiedy ten wyprawił się, aby przywrócić swą władzę nad Rzeką. ⁴Wziął mu też Dawid tysiąc siedemset konnicy i dwadzieścia tysięcy piechoty. Poprzeczali ścięgnią skokowe wszystkich koni zaprzęgowych, zostawiając z nich tylko sto zaprzęgów. ⁵Kiedy Aramejczycy z Damaszku przybyli na odsiecz królowi Soby, Hadadezerowi, Dawid pobił dwadzieścia dwa tysiące ludzi spośród Aramejczyków. ⁶Potem umieścił Dawid załogi w Aramie damasceńskim, Aramejczycy zaś stali się poddanyymi Dawida płacącymi daninę. Tak Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ⁷Dawid zabrał też złote zbroje, jakie mieli słudzy Hadadezera, i przeniósł je do Jerozolimy. ⁸A z miast Hadadezera, Tebach i Berotaj, zabrał król Dawid również wielką ilość brązu. ⁹Gdy usłyszał Tou, król Chama, że Dawid rozbił całe wojsko Hadadezera, ¹⁰posłał syna swego, Hadorama, do króla Dawida, aby go pozdrowić i powinszować mu, że walcząc z Hadadezerem, pokonał go, bo Hadadezer był w wojnie z Tou. Hadoram przywiózł też przedmioty ze srebra, ze złota i z brązu. ¹¹Król Dawid poświęcił je również Panu wraz ze srebrem i złotem, które pobrał ze wszystkich podbitych narodów: ¹²z Edomus, Moabu, od Ammonitów, Filistynów, Amalekitów, wraz z łupami pochodzącymi od Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby. ¹³Imię Dawida stało się sławne. Powracając zaś, pobił osiemnaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli. ¹⁴I w Edomie pozostawił załogi. Wszyscy więc Edomici stali się poddanyymi Dawida. Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ¹⁵Dawid panował nad całym Izraelem, wykonując sąd i sprawiedliwość nad całym swoim ludem. ¹⁶Joab, syn Serui, był dowódcą wojska, Joszafat zaś, syn Achiluda, był pełnomocnikiem, ¹⁷Sadok, syn Achituba, i Abiatar, syn Achimeleka, byli kapłanami, Serejasz zaś był pisarzem. ¹⁸Benajasz, syn Jojady, sprawował dowództwo nad Keretytami i Peletytami, a synowie Dawida byli kapłanami.

Wj 5-14

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. ⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁸Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁹Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. ¹⁰Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczajcie wam więcej słomy. ¹¹Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadceń. ¹²I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ścierny zamiast słomy. ¹³Nadzorcy zaś robót przynagli, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ¹⁴Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonałiście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ¹⁵Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? ¹⁶Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto słudzy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ¹⁷Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. ¹⁸Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł. ¹⁹Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpaczliwe z powodu rozkazu: Nie umniejszajcie dziennego wyrobu cegieł. ²⁰Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ²¹I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy

Pan na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzan, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabijali. ²²Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? ²³Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu. ²⁴Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. ²⁵Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ²⁶Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszzechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ²⁷Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze. ²⁸Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniałem na moje przymierze. ²⁹Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ³⁰I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego. ³¹Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ³²Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. ³³Pan powiedział do Mojżesza: ³⁴Idź i powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, aby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³⁵Mojżesz wymawiał się przed Panem, mówiąc: Jeśli Izraelici nie chcą mnie słuchać, jakże faraon będzie słuchał mnie, któremu mówienie sprawia trudność? ³⁶Pan przemówił do Mojżesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów i dla faraona, króla egipskiego, aby pozwolili wyjść Izraelitom z ziemi egipskiej. ³⁷Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. ³⁸Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona. ³⁹Oto imiona synów Lewiego z ich rodzinami: Gerszon, Kehat i Merari. Lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem. ⁴⁰Synowie Gerszona: Libni i Szimej, według ich rodzin. ⁴¹Synowie Kehata: Amram i Jishar, Chebron i Uzziel. A lat życia Kehata było sto trzydzieści trzy. ⁴²Synowie Meraiego: Machli i Muszi. Oto rodziny Lewiego według ich rodowodów. ⁴³Amram wziął za żonę ciotkę swoją, Jokebed, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A lat życia Amrama było sto trzydzieści siedem. ⁴⁴Synowie Jishara: Korach, Nefeg i Zikri. ⁴⁵Synowie Uzziela: Miszael, Elsafan i Sitri. ⁴⁶Aaron wziął za żonę Elzbię, córkę Aminadaba, siostrę Nachszona, która mu urodziła Nadaba, Abihu, Eleazara i Itamara. ⁴⁷Synowie Koracha: Assir, Elkana i Abiasaf. Oto rody Korachitów. ⁴⁸Eleazar, syn Aarona, wziął za żonę jedną z córek Putiela, a ona urodziła mu Pinchasa. To są głowy rodów lewickich według ich rodzin. ⁴⁹Oto Aaron i Mojżesz, do których właśnie rzekł Pan: Wyprowadźcie synów Izraela z Egiptu według ich zastępów. ⁵⁰To oni przemawiali do faraona, króla egipskiego, by wyprowadzić Izraelitów z Egiptu: oni, Mojżesz i Aaron. ⁵¹Gdy Pan przemawiał do Mojżesza w ziemi egipskiej, ⁵²powiedział mu wtedy Pan: Ja jestem Pan! Powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, wszystko, co ci powiedziałem. ⁵³A Mojżesz tak się tłumaczył przed Panem: Oto mówienie sprawia mi trudność. Jakże więc faraon zechce mnie słuchać? ⁵⁴Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ⁵⁵Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ⁵⁶Ja zaś uczynię niestępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. ⁵⁷Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiodę z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród wielkich kar. ⁵⁸I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egipcjotom i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów. ⁵⁹Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić. ⁶⁰Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona. ⁶¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ⁶²Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuć ją przed faraonem, a przemieni się w węża. ⁶³Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węża. ⁶⁴Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ⁶⁵I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ⁶⁶Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ⁶⁷Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ⁶⁸Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. ⁶⁹Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ⁷⁰Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamieni się w krew. ⁷¹Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ⁷²Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamieni się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ⁷³Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ⁷⁴Ryby w Nilu wy-

ginieły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. ²⁵Upłynęło siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil. ²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. ³⁰Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ³¹Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³²Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ³³Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ³⁴Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ³⁵Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abys poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ³⁶Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ³⁷Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie żab uczynił faraonowi. ³⁸Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. ³⁹Zebrano je w stopy, a ziemia wydawała przykrą woń. ⁴⁰Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ⁴¹I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ⁴²I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ⁴³Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ⁴⁴Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ⁴⁵Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ⁴⁶Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ⁴⁷Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządzę w całym kraju. ⁴⁸I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ⁴⁹I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ⁵⁰Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ⁵¹Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrażą Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? ⁵²Pójdziemy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ⁵³Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną. ⁵⁴Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwodzi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. ⁵⁵I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ⁵⁶Pan zaś uczynił według próśb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od jego ludu. Nie pozostała ani jedna. ⁵⁷Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. ⁵⁸Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ⁵⁹Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ⁶⁰oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁶¹Lecz Pan oddzielił bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁶²Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶³I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁶⁴Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁶⁵Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sady z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁶⁶a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę. ⁶⁷Wzięli więc sady z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach. ⁶⁸Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ⁶⁹Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ⁷⁰I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ⁷¹ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój

lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ⁷²Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ⁷³Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawnione po całej ziemi. ⁷⁴Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ⁷⁵to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ⁷⁶A teraz poślij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ⁷⁷Kto ze sług faraona zląkł się słów Pana, schronił sługi swoje i bydło do domów, ⁷⁸ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu. ⁷⁹Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. ⁸⁰I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską. ⁸¹I nastąpił grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ⁸²I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz złamał każde drzewo na polu. ⁸³Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu. ⁸⁴Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ⁸⁵Błagajcie Pana, aby ustał grad potężny i grad, a puszczyć was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ⁸⁶Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do Pana. Grzmoty ustaną, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ⁸⁷Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi nie boicie się jeszcze Pana Boga. ⁸⁸Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. ⁸⁹Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ⁹⁰Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ⁹¹Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. ⁹²I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza. ⁹³I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twardym serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ⁹⁴i abys opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałalem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, abys wiedzieli, że Ja jestem Pan. ⁹⁵Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. ⁹⁶Bo jeżeli będziesz zwlekał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj. ⁹⁷Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i pożre resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych. ⁹⁸Napełni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona. ⁹⁹A słudzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu waszemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? ¹⁰⁰Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Którzy to mają iść? ¹⁰¹Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdziemy, bo mamy obchodzić święto Pana. ¹⁰²Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzcie, jak złe są wasze zamiary. ¹⁰³Nie tak! Idźcie sami spręczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich przed oblicza faraona. ¹⁰⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie. ¹⁰⁵I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę. ¹⁰⁶ Szarańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuszczała się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy. ¹⁰⁷I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Szarańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej. ¹⁰⁸Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam. ¹⁰⁹A teraz, proszę, przebaccie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć. ¹¹⁰I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. ¹¹¹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniosł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ¹¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ¹¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ¹¹⁴Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ¹¹⁵Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelci wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ¹¹⁶Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ¹¹⁷Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. ¹¹⁸Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet

kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. ²⁷Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić. ²⁸I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawił przede mną, umrzesz. ²⁹I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą. **[11]** ¹Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę zesłał na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was kałkowicie, nawet was wszystkich stąd wypędzi. ²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna w sąsiedztwo swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipski. ⁵I pomrą wszyscy pierwotni w ziemi egipskiej od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierwotne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. ⁸Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdź ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąć gniewem, wyszedł od faraona. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniej się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju. **[12]** ¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiąca, będzie pierwszym miesiącem roku. ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśli zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wzięć możecie jagnię albo kozła. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby prażane będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipski, zabiję wszystko pierwotne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrze krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczącej, gdy będzie karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb prażony. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie święta Prażników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb prażony aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb prażony. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedzcie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalał. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki

krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasilo, w dzieiach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypiekli prażne placki, ponieważ się nie zakwasilo. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów spośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów. **[13]** ¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierwotne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Chiwity, Jebusy, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winiłeś obchodzić to święto w tym samym miesiącu. ⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb prażony, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] prażony chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy plód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierwotny plód osła wykupisz jagnięciem, a jeśliśbyś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierwotnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwotne w ziemi egipskiej, zarówno pierwotne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierwotnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸Bóg więc prowadził lud określoną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgał zobowiązać Izraelitów, mówiąc: Wspomożę was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraj pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dzień ani słup ognia w nocy. **[14]** ¹Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: ²Rozkaż Izraelitom, niech zwrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachirod pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³Faraon powie wtedy: Izraelici zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę. ⁴Uczynię upartym serce faraona, i urządzi pościg za wami. Wtedy okażą potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynię. ⁵Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona

i jego sług względem niego i rzekli: Cóżemyśmy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁶Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. ⁷Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. ⁸Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiro, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerażali. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widziacie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy zostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośnie wołaś do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą rękę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejda Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójda za nimi. Wtedy okażą moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okażą moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. ²³Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. ²⁴O świcie spojrzął Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. ²⁵I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. ²⁶A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców. ²⁷Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza. ²⁸Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. ²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ułękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

2Krl 18,33nn

³¹Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i mnie się poddajcie! A będziecie jedli owoce, każdy ze swej winorośli i ze swego figowca, i będziecie pili wodę, każdy ze swej cysterny, ³²aż przyjdę zabrać was do kraju, który jest podobny do waszego – kraju zboża i moszczu, kraju chleba i winnic, kraju oliwy i miodu, abyście żyli, a nie umarli. Nie słuchajcie Ezechiasza, ponieważ oszukuje was, mówiąc: Wybawi nas Pan! ³³Czy naprawdę bogowie narodów wybawili każdy swój kraj z ręki króla asyryjskiego? ³⁴Gdzie są bogowie Chamat i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Gdzie są bogowie Samarii? A czy wybawili Samarię z mojej ręki? ³⁵Którzy spośród wszystkich bogów tych krajów wybawili swe kraje z mojej ręki, żeby Pan miał wybawić z mojej ręki Jerozolimę? ³⁶Lud milczał i nie odpowiadał mu ani słowa, bo taki był rozkaz królewski: Nie odpowiadajcie mu! ³⁷W rozdartych więc szatach przyszedł do Ezechiasza: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i syn Asafa, pełnomocnik Joach, i oznajmili mu wypowiedź rabsaka.

2Krl 19,1-7

¹Gdy to usłyszał król Ezechiasz, rozdarł swe szaty, okrył się worem i udał się do świątyni Pańskiej. ²Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebnę, pisarza, i starszych kapłanów obleczonych w wory do proroka Izajasza, syna Amosa, ³by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby! Albowiem dojrzały dzieci do swoich narodzin, a nie ma siły do ich porodzenia! ⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć wszystkie słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważał Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przekazał więc modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje. ⁵Przyszedł więc słudza króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które

usłyszałeś, a którymi pacholcy króla asyryjskiego Mi bluźnili! ⁷Oto Ja wywołam w nim takie usposobienie, że na wiadomość, którą usłyszysz, wróci do swego kraju, i sprawię, że w swoim kraju padnie od miecza.

2Krl 19,12-19

¹²Czy bogowie narodów, które moi przodkowie wyniszczyli, ocalili je? Gozan, Charan, Resef i Edanitów, którzy byli w Telassar? ¹³Gdzie jest król Chamat i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy? ¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. ¹⁵I zanosił Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁶Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁷To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje. ¹⁸W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli. ¹⁹Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty, Panie, sam jesteś Bogiem.

1Mch 1,29-42

²⁹Po dwóch latach król posłał do miast judzkich przełożonego nad Mizyjczykami, a on przybył do Jerozolimy w otoczeniu licznej armii. ³⁰W zdradliwy sposób zapewniał ich o pokoju, a oni mu uwierzyli. Wtedy nagle napadł na miasto, zadał im wielką klęskę i spomiędzy Izraela zginęło wielu ludzi. ³¹Zabrał łupy zdobyte w mieście, potem zaś miasto spalił, a domy jego i otaczające je mury porozwalał. ³²Kobiety i dzieci wzięli do niewoli, bydło zaś sobie przywłaszczyli. ³³Miasto Dawidowe otoczyli wysokim i mocnym murem i obronnymi wieżami, tak że stało się ono dla nich warownią. ³⁴Tam osadzili grzeszny naród, ludzi wiarolomnych, a ci się tam obwarowali. ³⁵I nagromadzili sobie broni i żywności, i złożyli tam łupy zdobyte w Jerozolimie, i stali się groźną matnią. ³⁶Zamek stał się dla świątyni zasadzką i złośliwym przeciwnikiem Izraela – bez przerwy. ³⁷Wokoło świątyni wylali krew niewinną i samą świątynię zbezczeszcili. ³⁸To przez nich puciekali mieszkańcy Jeruzalem i stało się ono siedzibą cudzoziemców, dla własnych obywateli stało się obcym miastem i własne dzieci musiały je opuścić. ³⁹Świątynia spustoszona, jak gdyby pustynia, uroczystości przemieniły się w płacz, szabat jej stały się pośmiewiskiem, a cześć jej wniwecz się obróciła. ⁴⁰Jak wielka chwała kiedyś, tak wielkie teraz stało się jej upokorzenie: wielkość jej w żalobę się przemieniła. ⁴¹Król wydał dekret dla całego państwa: Wszyscy mają być jednym narodem ⁴²i niech każdy zarzuci swoje obyczaje. Wszystkie narody przyjęły ten rozkaz królewski.

Joz 24,2

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.

Sdz 2,11nn

⁹Pochowano go w posiadłości Timnat-Cheres, którą otrzymał w dziedzictwo, przy górze Efraima, na północ od góry Gaasz. ¹⁰A gdy całe to pokolenie połączyło się ze swoimi przodkami, nastąpiło inne pokolenie, które nie uznawało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela. ¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom. ¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom. ¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemiężców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiągł. I tak spadł na nich ucisk ogromny.

1Krl 11,5-8

³tak że miał siedemset żon-księżniczek i trzysta żon drugorzędnych. Jego żony uwiodły więc jego serce. ⁴Kiedy Salomon się zestarzał, żony zwróciły jego serce ku cudzym bogom i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida. ⁵Zaczął bowiem czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów. ⁶Salomon dopuścił się

więc tego, co jest złe w oczach Pana, i nie okazał pełnego posłuszeństwa Panu, jak Dawid, jego ojciec.⁷ Salomon zbudował również posąg Kemoszowi, bożkowi moabskiemu, na górze naprzeciw Jerozolimy oraz Milkomowi, ohydzie Ammonitów.⁸ Tak samo uczynił wszystkim swoim żonom obcej narodowości, palącym kadzidła i składającym ofiary swoim bogom.⁹ Pan rozgniewał się więc na Salomona za to, że jego serce odwróciło się od Pana, Boga izraelskiego. Dwukrotnie mu się ukazał¹⁰ i zabraniał mu czcić cudzych bogów, ale on nie zachowywał tego, co Pan mu nakazał.

2Krl 16,10-18

¹⁰Kiedy król Achaz udał się na spotkanie z Tiglat-Pileserem, królem asyryjskim, do Damaszku, ujrzał ołtarz w Damaszku. Wtedy król Achaz przesłał kapłanowi Uriaszowi podobiznę ołtarza i wzorzec całej budowy.¹¹ Zatem kapłan Uriasz zbudował ołtarz. Jak król Achaz polecił we wszystkich wskazaniach z Damaszku, tak pracę wykonał kapłan Uriasz, zanim jeszcze król Achaz wrócił z Damaszku.¹² Kiedy król przybył z Damaszku i ujrzał ołtarz, przybliżył się do ołtarza i wszedł do niego, do góry.¹³ I kazał w dym obrócić swą ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową, wylał ofiarę płynną, a krwią swych ofiar biesiadnych pokropił ołtarz.¹⁴ Ołtarz z brązu, który stał przed obliczem Pańskim, kazał odsunąć sprzed świątyni – z przestrzeni między ołtarzem a świątynią Pańską – i postawić go obok [nowego] ołtarza, na północ.¹⁵ Kapłanowi Uriaszowi zaś król Achaz wydał następujący rozkaz: Na wielkim ołtarzu masz spalać ofiarę całopalną poranną i ofiarę pokarmową wieczorną, ofiarę całopalną króla i jego ofiarę pokarmową oraz ofiarę całopalną całej ludności kraju, jej ofiary pokarmowe i płynne. Będziesz też na niego wylewał całą krew ofiar całopalnych i krew ofiar krwawych. Co się zaś tyczy ołtarza z brązu, ma pozostać do mego rozpatrzenia.¹⁶ Kapłan Uriasz wykonał wszystko, co mu rozkazał król Achaz.¹⁷ Król Achaz kazał odciąć listwy od podstaw i wyjąć z nich kadzie. Kazał również zdjąć „morze” sponad wołów z brązu, które były pod nim, i postawić je na posadzce kamiennej.¹⁸ Następnie kazał usunąć kryty krążganek szabatowy, który zbudowano przy świątyni, oraz zewnętrzne wejście królewskie do świątyni Pańskiej – ze względu na króla asyryjskiego.

2Krl 21,3-7

¹W chwili objęcia rządów Manasses miał dwanaście lat, a panował pięćdziesiąt pięć lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Chefsiba.² Czynił on to, co jest złe w oczach Pańskich – na modłę ohydnych grzechów tych ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami.³ Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wzniósł ołtarze Baalowi i zrobił aszerę, tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu.⁴ Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jeruzalem umieszczam moje imię.⁵ Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej.⁶ Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu.⁷ Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki.⁸ I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz.⁹ Lecz oni nie słuchali, a Manasses ich zwiódł, tak iż czynili większe zło niżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami.

1Mch 1,43-61

⁴³a nawet wielu Izraelitom spodobał się ten kult przez niego nakazany. Składali więc ofiary bożkom i znieważali szabat.⁴⁴ Król posłał swoich wysłańców do Jerozolimy i do miast judzkich z pisemnym poleceniem, żeby postępowały według obyczajów, które dla kraju były obce;⁴⁵ żeby w świątyni zaprzestano składać całopalenia, ofiary krwawe, a także ofiary płynne; żeby znieważano szabat i święta⁴⁶ i żeby zbezczeszczone świątynię i świątych,⁴⁷ żeby natomiast sporządzono ołtarze, święte gaje i posągi bożków oraz składano na ofiarę mięso świń i innych nieczystych zwierząt;⁴⁸ żeby synów swoich pozostawiali bez obrzezania i żeby dusze swoje brukali wszystkim, co jest nieczyste i światowe.⁴⁹ W ten sposób mieli zapomnieć o Prawie i zarzucić wszystkie jego nakazy.⁵⁰ Kto by zaś nie postąpił zgodnie z królewskim rozporządzeniem, miał być ukarany śmiercią.⁵¹ Podobne do tego rozkazu pismo wystosował do całego swego królestwa, a nadto nad całym narodem ustanowił nadzorców. Miastom zaś judzkim polecił, aby jedno po drugim składało ofiary bogom.⁵² Spomiędzy narodu wielu przyłączyło się do nich – mianowicie ci wszyscy, którzy odpadli od Prawa. Oni to wiele złego dokonali w kraju⁵³ i byli powodem tego, że Izraelici musieli się kryć i chować w miejscach dostępnych tylko dla zbiegów.⁵⁴ W dniu piętnastym miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”, a w okolicznych miastach judzkich pobudowano także ołtarze –⁵⁵ ofiary kadzielne składano nawet przed drzwiami domów i na ulicach.⁵⁶ Śięgi

Prawa, które znalezione, darto w strzepy i palono ogniem.⁵⁷ Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa.⁵⁸ Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwycić w miastach.⁵⁹ Dnia dwunastego piątego miesiąca Kislew składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia.⁶⁰ Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci.⁶¹ I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania.

Wj 12,35n

³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy.³⁴ I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dziejach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach.³⁵ Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty.³⁶ Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczyli im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan.³⁷ I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześćset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci.³⁸ Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek.

Pwt 6,10n

⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami.⁹ Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach.¹⁰ Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahomowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś,¹¹ domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasyć się,¹² strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.¹³ Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał.

1Krl 5,9-14

⁷Rządcy ci zaopatrywali króla Salomona i wszystkich zaproszonych do stołu królewskiego; każdy w swoim miesiącu, tak iż niczego nie brakowało.⁸ Również jęczmień i słomę dla koni [pociągowych] i rumaków sprowadzano na to miejsce, które każdemu było wyznaczone.⁹ Bóg dał Salomonowi mądrość i rozsądek nadzwyczajny oraz rozum nieogarniony jak piasek na brzegu morza.¹⁰ Toteż mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i mądrość Egipcjan.¹¹ Górował on mądrością nad wszystkimi ludźmi, nawet nad Etanem Ezechitą i Hemanem, jak też Kalkolem i Dardą, synami Machola. A imię jego stało się sławne wśród wszystkich okolicznych narodów.¹² Wypowiedział bowiem trzy tysiące przysłów, a pieśni jego było tysiąc pięć.¹³ Rozprawiał też o drzewach: od cedrów na Libanie aż do hizopu rosnącego na murze. Mówił także o zwierzętach czworonożnych, o ptactwie, o tym, co pełza po ziemi, i o rybach.¹⁴ Przychodzili więc ze wszystkich narodów i spośród wszystkich królów ci, którzy dowiedzieli się o mądrości Salomona, aby przysłuchiwać się jego mądrości.¹⁵ Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczone go na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem.¹⁶ Wtedy Salomon przesłał Hiramowi takie słowa:

1Krl 7,13n

¹¹A nad nią kamienie wyborowe, według miary ciosane, i budulec cedrowy.¹² Również wielki dziedziniec miał dokoła trzy rzędy kamieni ciosanych i rząd ciosanych belek cedrowych, tak samo jak wewnętrzny dziedziniec świątyni Pana oraz sień świątyni.¹³ Król Salomon polecił sprowadzić z Tyru Hiram.¹⁴ Był on synem wdowy z pokolenia Neftalego. Ojciec zaś jego był brązownikiem pochodzącym z Tyru. Był on pełen mądrości, rozsądku i zręczności w wykonywaniu wszelkich wyrobów z brązu. Przybył więc do króla Salomona i wykonał zleczone przez niego prace.¹⁵ A zatem odlał dwie kolumny z brązu. Jedna kolumna miała osiemnaście łokci wysokości, a dwanaście łokci obwodu, [tyleż] i druga kolumna.¹⁶ Następnie wykonał dwie głowice na szczyty tych kolumn, ulane z brązu. Pięć łokci wynosiła wysokość głowicy jednej i pięć łokci wysokość głowicy drugiej.

Rdz 14,18nn

¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lotę wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami.¹⁷ Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy.¹⁸ Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego,¹⁹ błogosławił Abrahama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram

przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

Wj 18,12

¹⁰I powiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. ¹¹Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się nimi pysznili. ¹²Następnie Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszli, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga. ¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sędzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy teść Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora?

2Krl 5,17

¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu. ¹⁸To jedynie niech Pan Bóg tylko przebaczy twemu słudze: kiedy pan mój wchodzi do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, opiera się na moim ramieniu – wtedy i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Gdy więc będę oddawał pokłon w świątyni Rimmona, tę tylko czynność niech Pan Bóg przebaczy twemu słudze! ¹⁹Elizeusz odpowiedział mu: Idź w pokój! Kiedy odszedł od niego szmat drogi,

Rdz 38

¹W owym czasie Juda opuścił swych braci i wędrując ku dolinie, zaszedł do pewnego mieszkańca miasta Adullam, imieniem Chira. ²Ujrząwszy tam córkę pewnego Kananajczyka, noszącego imię Szua, wziął ją za żonę i zbliżył się do niej. ³Ona zaś poczęła i urodziła syna, któremu dano imię Er. ⁴Potem jeszcze raz poczęła, urodziła syna i nazwała go Onan. ⁵A gdy znów urodziła syna, dała mu imię Szela. Ten zaś jej poród nastąpił w Kezib. ⁶Juda wziął dla swego pierworodnego syna, Era, żonę imieniem Tamar. ⁷Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. ⁸Wtedy Juda rzekł do Onana: Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązku szwagra, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo. ⁹Onan, wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu. ¹⁰Złe było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także na niego zesłał śmierć. ¹¹Wtedy Juda rzekł do swej synowej Tamar: Zamieszkaż jako wdowa w domu twego ojca aż do czasu, gdy dorośnie mój syn, Szela. Myślał jednak: Niech nie umrze on również jak jego bracia. Tamar odeszła i zamieszkała w domu swego ojca. ¹²Po wielu latach umarła żona Judy, córka Szuy. Juda po zakończeniu żałoby udał się wraz ze swym przyjacielem, Adullamitą imieniem Chira, do Timny, gdzie strzyżono jego owce. ¹³A gdy powiedziano Tamar: Teść twój idzie do Timny, aby strzyć swe owce, ¹⁴zdjęła z siebie szaty wdowie, nałożyła zasłonę, i okrywając się nią szczerlnie usiadła przy bramie miasta Enaim, które leżało przy drodze do Timny. Wiedziała bowiem, że choć Szela już dorósł, nie ona będzie mu dana za żonę. ¹⁵Kiedy Juda ją ujrział, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zasłonioną. ¹⁶Zboczywszy ku niej z drogi, rzekł: Pozwól mi zbliżyć się do ciebie – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie? ¹⁷Powiedział: Przysłę ci koźlątko ze stada. Na to ona: Ale dasz jakiś zastaw, dopóki nie przysłesz. ¹⁸Zapytał: Jaki mam ci dać zastaw? Rzeka: Twój sygnet z pieczęcią, sznur i laskę, którą masz w ręku. Dał jej więc, aby się zbliżyć do niej; ona zaś stała się za jego sprawą brzemienna. ¹⁹A potem wstała i odszedłszy, zdjęła z siebie zasłonę i przywdziała swe szaty wdowie. ²⁰Gdy Juda posłał koźlątko przez swego przyjaciela, Adullamitę, aby odebrać zastaw od owej kobiety, ten jej nie znalazł. ²¹Pytał zatem tamtejszych mieszkańców: Gdzie w Enaim jest ta nierządnica sakralna, która siedziała przy drodze? Odpowiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnic sakralnej. ²²Wróciwszy do Judy, rzekł: Nie znalazłem jej. Także tamtejsi mieszkańcy powiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnic sakralnej. ²³Wtedy Juda rzekł: Niech sobie zatrzyma. Obyśmy się tylko nie narazili na kpiny. Przecież posłałem jej koźlątko, ty zaś nie mogłeś jej znaleźć. ²⁴Po około trzech miesiącach doniesiono Judzie: Twoja synowa, Tamar, stała się nierządnicą i nawet stała się brzemienna z powodu czynów nierządnych. Juda rzekł: Wyprowadźcie ją i spalcie! ²⁵A gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia i kazała powiedzieć: Jestem brzemienna na sprawę tego męża, do którego należą te przedmioty. I rzeka: Rozpoznał,

proszę, czyje są: ten sygnet z pieczęcią, sznur i laska! ²⁶Kiedy zaś Juda rozpoznał je, rzekł: Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi! – Potem Juda już więcej z nią nie żył. ²⁷A gdy nadszedł czas jej porodu, okazało się, że będzie miała bliźnięta. ²⁸Kiedy zaczęła rodzić, [jedno z dzieci] wyciągnęło rączkę; położyła, zawiązawszy na tej rączce czerwoną tasiemkę, rzeka: Ten przyjdzie na świat pierwszy. ²⁹Ale cofnęło ono rączkę i wyszedł z łona jego brat. Wtedy [położna] powiedziała: Dlaczego przedarłeś się przez to przejście? Dano mu więc imię Peres. ³⁰Gdy po nim urodził się jego brat, na którego rączce była czerwona tasiemka, nazwano go Zerach.

Joz 6,25

²³Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. ²⁴Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbcza domu Pańskiego. ²⁵Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej przynależeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela, aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho. ²⁶W owym czasie Jozue wypowiedział do ludu przysięgę: Niech będzie przeklęty przed obliczem Pana człowiek, który podjąłby się odbudowania miasta Jerycho: Za cenę życia swego pierworodnego [syna] położy fundamenty, za cenę życia najmłodszego syna postawi bramy. ²⁷Pan był z Jozuem, którego sława rozeszła się po całym kraju.

Rut 1,16

¹⁴Znowu zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut pozostała przy niej. ¹⁵Oto twoja szwagierka wróciła do swego narodu i do swego boga – powiedziała Noemi do Rut – wracaj i ty za twą szwagierką. ¹⁶Odpowiedziała Rut: Nie nalegam na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkaasz, tam ja zamieszkaam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. ¹⁷Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana. Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci, jeśli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie! ¹⁸Noemi, widząc, że Rut uporczywie obstaje przy tym, aby iść z nią, przestała mówić do niej o tym.

Joz 9,19-27

¹⁹Wszyscy książęta oświadczyli wobec całej społeczności: Skoro złożyliśmy im przysięgę na Pana, Boga Izraela, przeto nie możemy im uczynić krzywdy. ²⁰Tak więc chcemy z nimi postąpić: musimy darować im życie, aby nie spadł na nas gniew z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy. ²¹Wtedy zapewnili ich książęta, że zostaną przy życiu, ale będą rąbać drzewa i nosić wodę dla całej społeczności. Gdy książęta im to oświadczyli, ²²zawezwał ich Jozue i rzekł im: Dlaczego oszukaliście nas, mówiąc: Mieszkamy od was bardzo daleko – podczas gdy mieszkacie wśród nas? ²³Dlatego będziecie przekłęci i dlatego nikt z was nie przestanie być niewolnikiem, drwalem i noszącym wodę dla domu Boga mojego. ²⁴Wtedy dali Jozuemu taką odpowiedź: Słudzy twoi dokładnie się dowiedzieli o tym, co rozkazał Pan, Bóg twój, swemu słudze, Mojżeszowi: oddanie wam całej tej ziemi i wytracenie wszystkich mieszkańców kraju sprzed waszego oblicza. Obawiając się więc bardzo o nasze życie, postąpiliśmy w ten właśnie sposób. ²⁵Jesteśmy teraz w twoim ręku: uczyni z nami to, co wydaje ci się dobre i słuszne. ²⁶I Jozue tak postąpił z nimi. Wybawił ich z rąk Izraelitów, żeby ich nie pozbawili życia. ²⁷Wówczas uczynił ich Jozue drwalami i noszącymi wodę dla całej społeczności i dla ołtarza Pańskiego, aż po dzień dzisiejszy, na każdym miejscu, które [Pan] wybierze.

Wj 12,48n

⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpięć wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Zaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów spośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Lb 15,15n

¹³Według tego przepisu ma postępować każdy tubylec, gdy chce złożyć ofiarę spalaną jako woń miłą Panu. ¹⁴Jeśliby zaś przybysz, który się u was zatrzymał, albo zamieszkały wśród was od wielu pokoleń, chciał złożyć ofiarę spalaną jako woń miłą Panu – ma uczynić tak jak i wy. ¹⁵Jedno prawo będzie dla was

i dla osiadłego przybysza; w obliczu Pana prawo wieczyste dla waszych pokoleń, dla was, jak i dla przybysza. ¹⁶To samo prawo i ten sam przepis będzie dla was i dla przybysza osiadłego pośród was. ¹⁷Tak do Mojżesza znów mówił dalej Pan: ¹⁸Powiedz Izraelitom: Gdy przyjdziecie do kraju, do którego was prowadzę,

Ezd 9-10

¹Po dokonaniu tego przybliżyli się do mnie książęta z tymi słowami: Lud izraelski, kapłani i lewici nie trzymali się z dala od narodów tych krain, jak i od ich okropności, mianowicie – z dala od Kananejczyków, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów, ²lecz spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że ród święty zmieszał się z narodami tych krain; a książęta i zwierzchnicy przodowali w tym wiarołomstwie. ³Gdy tę wieść usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i płaszcz, wyrwałem sobie włosy z głowy i brody i wstrząśnięty usiadłem. ⁴Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnańców lękali się grózb Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej. ⁵W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłonie do Pana, Boga mego, ⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbliła się do nieba. ⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień cięży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydatni za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. ⁸A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć, ⁹bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wzniesić dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jeruzolimie. ¹⁰A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znów przekroczyliśmy Twoje przykazania, ¹¹które nadałeś przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzić, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca. ¹²Zatem nie wydawacie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o ich pomysłność i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim. ¹³I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tyłu ocalonych – ¹⁴czy znów mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozniewasz się na nas aż do wytępienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? ¹⁵Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą. **[10]** ¹Gdy Ezdrasz, płacząc i kłęcząc przed domem Bożym, modlił się i wyznawał grzechy, zebrął się dokoła niego bardzo wielki tłum z Izraela: mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym lud płakał rzewnymi łzami. ²Wtedy do Ezdrasza odezwał się Szekaniaś, syn Jechiela z synów Elama, i rzekł: My popełniliśmy przestępstwo przeciw Bogu naszemu, bo wzięliśmy za żony kobiety obcoplemienne spośród narodów tej krainy. Ale mimo to jest jeszcze nadzieja dla Izraela. ³Toteż teraz zawrzyjmy z Bogiem naszym przymierze, zobowiązując się, że odprawimy te wszystkie nasze żony obcoplemienne i to, co się z nich narodziło, za radą pana mego i tych, co ze złością odnoszą do przykazania Boga naszego. Niechaj się stanie zgodnie z Prawem. ⁴Powstań, gdyż do ciebie ta sprawa należy. My stoimy przy tobie. Bądź odważny i działaj! ⁵Wtedy powstał Ezdrasz i zaprzysiął przywódców kapłanów, lewitów i całego Izraela, by tak postąpili, jak powiedziano. I przysięgli. ⁶Potem odszedł Ezdrasz od domu Bożego i udał się do komnaty Jochanana, syna Eliasziba, i tam spędził noc, chleba nie jedząc i wody nie pijąc, gdyż smucił się wiarołomstwem wygnańców. ⁷Następnie ogłoszono w Judzie i Jeruzolimie wszystkim wygnańcom, by się zebrali w Jeruzolimie. ⁸Jeśli zaś chodzi o każdego, kto wbrew poleceniu przywódców i starszyny w ciągu trzech dni nie przybędzie, to cały dobytek jego będzie podlegał klątwie, a on wykluczony będzie ze społeczności powracających z wygnania. ⁹I w ciągu owych trzech dni zebrali się wszyscy mężczyźni z Judy i Beniamina w Jeruzolimie dwudziestego dnia miesiąca – był to miesiąc dziewiąty; i cały lud rozsiadł się na dziedzińcu domu Bożego, drząc z powodu sprawy i z powodu deszczów. ¹⁰Wtedy powstał kapłan Ezdrasz i rzekł do nich: Wy popełniliście przestępstwo, że za żony wzięliście kobiety obcoplemienne, powiększając przez to winę Izraela. ¹¹A teraz wyznajcie wykroczenie swoje wobec Pana, Boga ojców waszych, i spełnijcie wolę Jego, mianowicie: odłączcie się od narodów tego kraju i od kobiet obcoplemiennech! ¹²I całe zgromadzenie odpowiedziało głośno: Według orzeczenia twego powinniśmy postąpić. ¹³Ale lud jest liczny, a pora deszczowa, tak że nie można pozostać na dworze; a sprawa ta nie na dzień jeden ani dwa, gdyż wielki z nas w tej sprawie zawiniło. ¹⁴Niech nasi przywódcy zastąpią całą społeczność; i wszyscy w miastach naszych, którzy wzięli za żony kobiety obcoplemienne, niech w ustalonych terminach się zjawiają, a z nimi starszyna poszczególnych miast wraz z ich sędziami, aby odwrócić od nas srogi gniew Boga naszego z powodu tej spra-

wy. ¹⁵Tylko Jonatan, syn Asahela, i Jachzejasz, syn Tikwy, sprzeciwili się temu, a Meszullam i lewita Szabbetaj ich poparli. ¹⁶Natomiast uczynili tak wygnańcy; i kapłan Ezdrasz dobrał sobie, jako odpowiednich mężów dla poszczególnych rodów, naczelników ich i to każdego imiennie. A oni zasiedli do zbadania tej sprawy pierwszego dnia miesiąca dziesiątego. ¹⁷I owi mężowie do pierwszego dnia miesiąca pierwszego dokonali wszystkiego w sprawie tych, którzy wzięli za żony kobiety obcoplemienne. ¹⁸I ustalono, że tymi ze stanu kapłańskiego, którzy poślubili kobiety obcoplemienne, byli: spośród synów Jozuego, syna Josadaka, i braci jego: Maasejasz, Eliezer, Jarib i Gedaliasz; ¹⁹oni zaręczyli, że odprawią swoje żony, a ofiarą zadośćuczynienia za ich winę będzie baran; ²⁰a z synów Immera: Chanani i Zebadiasz; ²¹a z synów Charima: Maasejasz, Eliasz, Szemajasz, Jechiel i Ozjasz; ²²a z synów Paszchura: Elieoenaj, Maasejasz, Izmael, Netanel, Jozabad i Elasa. ²³A spośród lewitów: Jozabad, Szimi, Kelajasz, czyli Kelita, Petachiasz, Juda i Eliezer. ²⁴A spośród śpiewaków: Eliaszib. A spośród odzwierzyńców: Szallum, Telem i Uri. ²⁵A z Izraela, spośród synów Parosza: Ramiasz, Jiz-zijasz, Malkiasz, Mijjamin, Eleazar, Chaszabiasz i Benajasz; ²⁶a spośród synów Elama: Mattaniasz, Zachariasz, Jechiel, Abdi, Jeremot i Eliasz; ²⁷a spośród synów Zattua: Elieoenaj, Eliaszib, Mattaniasz, Jeremot, Zabad i Aziza; ²⁸a spośród synów Bebaja: Jochanan, Chananiaś, Zabbaj, Atlaj; ²⁹a spośród synów Bigwaja: Meszullam, Malluk, Jedajasz, Jaszub, Jiszal, Jeremot; ³⁰a spośród synów Pachat-Moaba: Adna, Kelal, Benajasz, Maasejasz, Mattaniasz, Besalel, Binnuj i Manasses; ³¹a spośród synów Charima: Eliezer, Jiszszijasz, Malkiasz, Szemajasz, Szymon, ³²Beniamin, Malluk, Szemariasz; ³³a spośród synów Chaszuma: Mattenaj, Mattatta, Zabad, Elifelet, Jeremaj, Manasses, Szimi; ³⁴a spośród synów Baniego: Maadaj, Amram i Uel, ³⁵Benajasz, Bediasz, Kelajasz, ³⁶Waniasz, Meremot, Eliaszib, ³⁷Mattaniasz, Mattenaj i Jaasaj; ³⁸a spośród synów Binnuja: Szimi, ³⁹Szelemiasz, Natan i Adajasz; ⁴⁰a spośród synów Zacheusza: Szaszaj, Szaraj, ⁴¹Azarel, Szelemiasz, Szemariasz, ⁴²Szallum, Amariasz, Józef; ⁴³spośród synów Nebo: Jelijel, Mattitiasz, Zabad, Zebina, Jaddaj, Joel, Benajasz. ⁴⁴Oni wszyscy wzięli za żony kobiety obcoplemienne. A byli między nimi tacy, którzy zgłosili żony i zgłosili synów.

Ne 10

¹Mianowicie: na kartach tego opieczetowanego dokumentu [są imiona]: namiestnik Nehemiasz, syn Chakaliasza, oraz Sedecjasz, ²Serajasz, Azariasz, Jeremiasz, ³Paszchur, Amariasz, Malkiasz, ⁴Chattusz, Szekaniaś, Malluk, ⁵Charim, Meremot, Obadiasz, ⁶Daniel, Ginneton, Baruch, ⁷Meszullam, Abiasz, Mijjamin, ⁸Maazjasz, Bilgaj, Szemajasz. Są to kapłani. ⁹I lewici: Jozue, syn Azaniasza, Binnuj, jeden z synów Chenadada, Kadmiel, ¹⁰i bracia ich: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanani, ¹¹Mika, Rechob, Chaszabiasz, ¹²Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz, ¹³Hodiasz, Bani, Beninu. ¹⁴I wodzowie ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani, ¹⁵Bunni, Azgad, Bebaj, ¹⁶Adoniasz, Bigwaj, Adin, ¹⁷Ater, Ezechiasz, Azzur, ¹⁸Hodiasz, Chaszum, Besaj, ¹⁹Charif, Anatot, Nebaj, ²⁰Mag-piasz, Meszullam, Chezir, ²¹Meszezabeel, Sadok, Jaddua, ²²Pelatiasz, Chanani, Anajasz, ²³Ozeasz, Chananiaś, Chaszszub, ²⁴Hallochesz, Pilcha, Szobek, ²⁵Rechum, Chaszabna, Maasejasz, ²⁶Achiasz, Chanani, Anan, ²⁷Malluk, Charim, Bana. ²⁸I reszta ludu, kapłanów, lewitów, odzwierzyńców, śpiewaków, niewolnicy świątynni oraz wszyscy, którzy przeszli od ludów z obcych krajów do Prawa Bożego: ich żony, synowie i córki każdy, kto był zdolny zrozumieć, ²⁹całkowicie przyłączając się do swych braci, swych dostojników, zobowiązując się pod przysięgą, że postępować będą według Prawa Bożego nadanego przez Mojżesza, sługę Bożego, to jest, że zachowywać będą i wypełniać wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, Jego zarządzenia i ustawy: ³⁰Mianowicie, że córek naszych nie damy ludom z tej ziemi ani córek ich nie weźmiemy za żony dla synów naszych. ³¹A co do ludów z tej ziemi przynoszących towary i wszelkiego rodzaju zboże do sprzedania w dzień szabatu, to nie przyjmiemy tego od nich w szabat ani w dzień święty. Również w roku szabatowym rzekniemy się korzyści i żądania zwrotu od wszelkiego dłużnika. ³²Niniejszym podejmujemy też zobowiązania, że rocznie dawać będziemy jedną trzecią sykla na [potrzeby] kultu w domu Boga naszego, ³³na chleb pokładny, na ustawiczny ofiarę pokarmową, na ustawiczne całopalenie, na szabat, na dni nowiu, święta, na uczy święte i na ofiary przebłągalne, by uzyskać pojednanie dla Izraela, słowem na wszelką posługę w domu Boga naszego. ³⁴Losowaniem rozstrzygniemy – kapłani, lewici i lud – sprawę dostarczenia opału: należy go rokrocznie w określonych terminach odstawiać do domu Boga naszego według kolejności rodzin, aby zgodnie z przepisem Prawa utrzymywać ogień na ołtarzu Pana, Boga naszego. ³⁵Chcemy też rokrocznie przynosić do domu Pańskiego pierwociny ziemi naszej i pierwociny każdego owocu drzew wszelkiego rodzaju ³⁶oraz zgodnie z przepisem Prawa to, co pierwotne z synów naszych i z bydła naszego: pierwotne naszego większego i drobnego bydła obiecujemy odstać do domu Boga naszego dla kapłanów pełniących służbę w świątyni Boga naszego. ³⁷Następnie, wyborowe nasze ciasta, czyli świadczenia nasze, i wyborowe owoce wszelkiego rodzaju drzew, moszcz i oliwę przyniesiemy kapłanom do składów domu Boga naszego; a dziesięcinę z ziemi naszej – lewitom; są to ci lewici, którzy pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach wyznających naszą wiarę. ³⁸I kapłan, potomek Aarona, będzie z lewitami, gdy oni będą pobierać dziesięcinę; a lewici odniosą dziesięcinę z dziesięciny do składów skarbcza domu Boga naszego, ³⁹albowiem do tych skła-

dów przyniosą Izraelici i lewici świadczenia w zbożu, moszczu i oliwie; tam są też sprzęty świątyni oraz pełniący służbę kapłani, jak też odźwierni i śpiewacy. Tak więc nie zaniedbamy domu Boga naszego.

Ne 13

¹W owym czasie czytano z księgi Mojżesza przed ludem i natrafiono w niej na taki przepis: Ammonita ani Moabita nigdy nie wejdzie do społeczności Bożej, ²albowiem oni nie powitali Izraelitów chlebem i wodą, lecz przekupili przeciw nim Balaama, aby ich przeklął; lecz Bóg nasz zmienił tę klątwę w błogosławieństwo. ³Gdy usłyszeli to prawo, odłączyli od Izraela wszystkich cudzoziemców. ⁴Jakiś czas przedtem kapłan Eliaszb – zarządca komnat naszego domu Bożego, krewny Tobiasza, ⁵urządził dla niego obszerną komnatę; dawniej składano tam ofiarę pokarmową, kadzidło, sprzęty i dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy, przydział lewitów, śpiewaków i odźwiernych oraz świadczenia dla kapłanów. ⁶Podczas tego wszystkiego nie byłem w Jeruzolimie, gdyż w roku trzydziestym drugim rządów Artaksersesa, króla babilońskiego, udałem się do tego króla, lecz po pewnym czasie uzyskałem od króla zezwolenie na powrót. ⁷Gdy przybyłem do Jeruzolimy, spostrzegłem występki, który popełnił Eliaszb na korzyść Tobiasza przez urządzenie dla niego komnaty na dziedzińcach domu Bożego. ⁸Rozgniewałem się bardzo i wyrzuciłem z tej komnaty na zewnątrz cały sprzęt domu Tobiasza. ⁹Wtedy kazałem oczyścić te komnaty i z powrotem przeniosłem do tego miejsca sprzęty domu Bożego, ofiarę pokarmową i kadzidło. ¹⁰Dowiedziałem się również, że nie dostarczono przydziałów lewitom i że oni – lewici i śpiewacy pełniący służbę – uciekali, każdy na swoje pole. ¹¹Wtedy zganilem zwierzchników i powiedziałem: Czemu dom Boży jest opuszczony? Zebrałem lewitów i postawiłem ich na ich stanowisku. ¹²A cały Juda przyniósł do składów dziesięcinę ze zboża, moszczu i oliwy. ¹³A zarząd nad składami powierzyłem kapłanowi Szelemiaszowi, pisarzowi Sadokowi i Pedajaszowi spośród lewitów; pomocnikiem ich był Chanan, syn Zakkura, syna Mattaniasza; oni bowiem uchodzili za uczciwych. Mieli oni obowiązek dawać przydziały swoim braciom. ¹⁴Pamiętaj, Boże mój, o tym i nie wymaż moich zbożnych czynów, które spełniłem dla domu Boga mego i dla jego obsługi. ¹⁵W owych dniach widziałem, jak w Judzie deptano w szabat tłocznię, noszono snopki i kładziono na osły, tak samo wino, grona, figi i wszelki ładunek, i przywożono to wszystko do Jeruzolimy w dzień szabatu. Udzieliłem im przestrogi, gdy w ten dzień chcieli sprzedawać żywność. ¹⁶A mieszkający tam Tyryjczycy przywozili ryby i wszelki towar i w szabat sprzedawali mieszkańcom Judy i w Jeruzolimie. ¹⁷Wtedy zgromiłem możnych Judy i powiedziałem im: Jakąż niegodziwość popełnicie, gwałcąc dzień szabatu. ¹⁸Czyż tak nie uczynili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz zesłał całe to nieszczęście na nas i na miasto. A wy chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izraela przez gwałcenie szabatu. ¹⁹I wydałem rozkaz: Skoro przed szabatem mrok pokryje bramy Jeruzolimy, wrota zostaną zamknięte. I drugi rozkaz: Nie zostaną one otwarte, aż dopiero po szabacie. Następnie niektórych z moich sług postawiłem przy bramach z dalszym rozkazem: Żaden ładunek nie przedostanie się w dzień szabatu. ²⁰Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru raz lub dwa razy przenocowali poza Jeruzolimą. ²¹Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: Czemu nocujecie przed murem? Jeśli jeszcze raz to zrobicie, podniosę na was rękę. Odtąd w szabat nie przychodzili. ²²Następnie rozkazałem lewitom, by się oczyścili i poszli czuwać przy bramach, aby rzeczywiście święcono dzień szabatu. I o tym pamiętaj też, Boże mój, i miej litość nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego. ²³W owym czasie widziałem też Żydów, którzy poślubili kobiety aszdodyckie, ammonickie i moabickie. ²⁴A co do synów ich – to połowa mówiła po aszdodycku czy językiem takiego lub innego narodu, a nie umieli mówić po żydowsku. ²⁵Wtedy zgromiłem ich i złorzeczyłem im, i niektórych z nich biłem, i targałem ich za włosy, zaklinałem ich na Boga: Nie wydawajcie córek swoich za ich synów! Nie bierzcie córek ich dla synów swoich ani dla siebie za żony! ²⁶Czyż nie przez to zgrzeszył Salomon, król izraelski? A przecież między wielu narodami nie było Izraela jak on. Był on miły Bogu swemu, i ustanowił go Bóg królem nad całym Izraelem; nawet jego skusiły do grzechu cudzoziemskie kobiety. ²⁷Czy mimo tej przestrogi ma się słyszeć o was, że popełnicie zupełnie to samo wielkie zło, sprzeniewierzając się Bogu naszemu przez poślubianie kobiet cudzoziemskich? ²⁸Nawet jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, był zięciem Choronity Sanballata. Odpędziłem go od siebie. ²⁹Zapamiętaj im, Boże mój, to splamienie kapłaństwa oraz przymierza z kapłanami i lewitami. ³⁰I oczyściłem ich od wszystkiego, co cudzoziemskie, i ustanowiłem przepisy dla kapłanów i lewitów: dla każdego w jego zakresie; ³¹dalej – przepisy o dostarczaniu drewna w określonych terminach i o pierwocinach. Pamiętaj, Boże mój, o tym dla mego dobra!

Rut 1,16

¹⁴Znowu zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut pozostała przy niej. ¹⁵Oto twoja szwagierka wróciła do swego narodu i do swego boga – powiedziała Noemi do Rut – wracaj i ty za twą szwagierką. ¹⁶Odpowiedziała Rut: Nie nalegam na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkaasz, tam ja zamieszkaam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. ¹⁷Gdzie ty

umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana. Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci, jeśli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie! ¹⁸Noemi, widząc, że Rut uporczywie obstaje przy tym, aby iść z nią, przestała mówić do niej o tym.

Jdt 5,5-6,20

⁵Na to odpowiedział Achior, wódz wszystkich Ammonitów: Niechaj posłucha pan mój mowy z ust sługi swego, a opowiem ci prawdę o tym narodzie, który zamieszkuje te góry blisko ciebie. Nie wyjdzie z ust sługi twego żadne kłamstwo. ⁶Naród ten to potomkowie Chaldejczyków. ⁷Najpierw byli przybyszami w Mezopotamii, ponieważ nie chcieli iść za bogami swoich przodków, którzy mieszkali w ziemi chaldejskiej. ⁸Oni odstąpili od drogi swoich przodków i oddawali cześć Bogu nieba, Bogu, którego uznali. A gdy ich wypędzono sprzed oblicza bogów swoich, uciekli do Mezopotamii i mieszkali tam przez wiele dni. ⁹A ich Bóg polecił im wyjść z tego miejsca zamieszkania i udać się do ziemi Kanaan. I osiedlili się tam, wzbogacili się w złoto, w srebro i w bardzo liczne trzody. ¹⁰Potem zstąpili do Egiptu, ponieważ głód zapanował w całej ziemi Kanaan. Tam byli przybyszami, jak długo byli żywieni. Tam też rozrosli się w wielkie mnóstwo i niezliczone było ich plemię. ¹¹Ale król egipski powstał przeciwko nim i podstępnie gnębił ich pracą przy ceglach. Uciskano ich i uczyniono ich niewolnikami. ¹²A oni wołali do swego Boga, a On poraził całą ziemię egipską plagami, na które nie było lekarstwa. I wyrzucili ich Egipcjanie od siebie. ¹³I wysuszył Bóg przed nimi Morze Czerwone, ¹⁴i poprowadził ich drogą pod Synaj i do Kadesz-Barnea. A oni wypędzili wszystkich mieszkańców pustyni. ¹⁵Sami osiedlili się w ziemi Amorytów i dzięki swej sile wytracili wszystkich Cheszonitów. Potem przekroczyli Jordan i zawładnęli wszystkimi górami. ¹⁶Wypędzili od siebie Kananajczyków, Peryzzytów, Jebusytów i Sychemitów, a także wszystkich Girgazytów i mieszkali tam przez wiele dni. ¹⁷I dopóki nie przeszli wobec swego Boga, szczęście im sprzyjało, ponieważ z nimi jest Bóg, który nienawidzi zła. ¹⁸Lecz kiedy odstąpili od drogi, którą im przykazał, wtedy bardzo wielu ich wyginęło w licznych wojnach i uprowadzono ich do niewoli do obcej ziemi. Świątynię ich Boga zrównano z ziemią, a miasta ich zdobyli ich przeciwnicy. ¹⁹Ale teraz nawrócili się znowu do Boga swego, przyszli z wygnania, gdzie byli rozproszeni, i zajęli Jeruzolimę, w której znajduje się ich świątynia, i zajęli górską okolicę, ponieważ była bezludna. ²⁰A teraz, władco i panie, jeżeli jest w tym narodzie jakaś wina i jeśli zgrzeszą przeciw swemu Bogu, to my dostrzeżemy w nich też przyczynę upadku, a wtedy wstąpimy na góry i będziemy walczyli z nimi. ²¹Jeśli jednak w tym narodzie nie ma nieprawości, to niechaj odstąpi pan mój od nich, by przypadkiem ich nie bronili Pan i Bóg ich i abyśmy się nie stali pośmiewiskiem wobec całej ziemi. ²²A kiedy Achior skończył mówić te słowa, szemrał cały lud otaczający namiot. Dostojnicy zaś Holofernesa i wszyscy zamieszkujący wybrzeże i ziemię Moabu powiedzieli, żeby posiekać go w kawalki. ²³Czyż będziemy się bali synów Izraela? Przecież to naród, w którym nie ma ani siły, ani potęgi do poważnej walki. ²⁴Dlatego wstąpmy na góry, a oni staną się pastwą całego twojego wojska, o władco Holofernesie! ²⁵A gdy się uspokoiło wzburzenie mężów stojących wokół rady, naczelny wódz asyryjskich sił zbrojnych, Holofernes, przemówił do Achiora w obecności całego tłumy cudzoziemców i wszystkich synów Moabu: ²⁶Kim ty jesteś, Achiorze, i wy, najemnicy Ammona, że prorokujesz nam, tak jak choćby dziś, i radzisz nie walczyć z narodem Izraela, ponieważ ich Bóg będzie ich osłaniał tarczą? A któż jest bogiem, jak nie Nabuchodonozor? On pośle potęgę swoją i wygładzi ich z powierzchni ziemi, a ich Bóg nie ocali ich. ²⁷My, słudzy jego, pokonamy ich jak jednego człowieka i nie potrafimy powstrzymać naporu naszych koni. ²⁸Stratujemy ich nimi, i góry przesiąkną ich krwią, a równiny ich napełnią się ich trupami. I nie ostoi się ślad ich stóp przed nami, ale wyginą do ostatniego – to mówi król Nabuchodonozor, pan całej ziemi. Tak on powiedział, a jego słowa nie będą daremne. ²⁹Ty zaś, Achiorze, najemniku Ammona, ty, który wypowiedziałeś te słowa w dniu twojej nieprawości, nie zobaczysz mnie już więcej od tego dnia, aż wywrę zemstę na narodzie tym, przybyłym z Egiptu. ³⁰Wtedy miecz mego wojska i dzida sług moich przesyją twoje boki, i gdy nadejdą, zginiesz między pobitymi. ³¹A teraz moi słudzy odprowadzą cię na górę i umieszczą w jednym z miast między przełęczami. ³²Ty nie zginiesz, aż razem z nimi ulegniesz zagładzie. ³³A jeśli spodziewasz się w sercu swoim, że nie zostaną pokonani, to niech twarz twoja się nie smuci. To powiedziałem i ani jedno słowo moje nie zawiedzie. ³⁴Potem polecił Holofernes sługom swoim, którzy stali obok niego w namiocie, aby pojmali Achiora i zaprowadzili go do Betulii, i oddali go w ręce Izraelitów. ³⁵I pojmali go słudzy jego, i wyprowadzili poza obóz na równinę, a z równiny wstąpili na górę i doszli do źródeł położonych poniżej Betulii. ³⁶A gdy ich dostrzegli ludzie z miasta na szczycie góry, chwycili za broń i wyszli z miasta na szczyt góry. Wszyscy zaś procarze zagrodzili im dojście do wąwozu i rzucali na nich kamienie. ³⁷A oni czołgając się u podnóża góry związali Achiora iporzuciwszy go u stóp góry, odeszli do swego pana. ³⁸Izraelici zaś zeszedli ze swego miasta, zatrzymali się przy nim i rozwiąawszy go, zaprowadzili do Betulii i postawili przed naczelnikami miasta. ³⁹A byli nimi w owym czasie: Ozjasz, syn Miki, z pokolenia Symeona, i Chabris, syn Gotoniela, i Charmis, syn Melkiela. ⁴⁰Oni zaś zwołali całą starszyznę miasta. Zbiegła się też cała młodzież i kobiety na zebranie i ustawili Achiora w środku całego ludu ich, a Ozjasz wypytywał go o to, co się stało. ⁴¹A on w odpowiedzi powtórzył im słowa doradców Holofernesa i wszystkie te słowa, którymi on sam przemawiał

pośród książąt, synów Aszszura, oraz te, które wypowiedział butnie Holofernes przeciw domowi Izraela. ¹⁸A lud rzucił się na ziemię, oddał pokłon Bogu i wołał słowami: ¹⁹Panie, Boże niebios, zważ na ich pychę i zlituj się nad poniżeniem naszego narodu, spójrz na twarze tych, którzy w tym dniu poświęcają się Tobie. ²⁰Potem pocieszali Achiora i bardzo go chwaliли.

Prorockie

Ez 8

¹Kiedy roku szóstego, piątego dnia szóstego miesiąca, przebywałem w moim domu, a starsi Judy siedzieli przede mną, spoczęła tam na mnie ręka Pana Boga. ²Patrzyłem, a oto była tam istota podobna do postaci człowieka; w dół od tego, co wyglądało na jego biodra, był ogień, i w górę od tego, co wyglądało na biodra, było coś, co przypominało połysk stopu złota ze srebrem. ³Wyciągnął coś w rodzaju ręki i uchwycił mnie za włosy na głowie, a duch podniósł mnie w górę między ziemię a niebo i w Boskich widzeniach zaprowadził do Jerozolimy, do przedsonka bramy wewnętrznej, położonej po stronie północnej, tam gdzie znajdował się bożek zazdrości, pobudzający do zazdrości. ⁴Oto tam była chwała Boga Izraela, taka sama, jaką widziałem na równinie. ⁵I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś teraz oczy ku północy. I podniosłem oczy w kierunku północnym, a oto na północ od bramy ołtarza znajdował się u wejścia ów bożek zazdrości. ⁶I rzekł [Pan] do mnie: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni czynią? – Okropne obrzydliwości, którym się tu oddają pokolenia izraelskie, aby Mnie zmusić do oddalenia się z mojej świątyni. Ale gdy się lepiej przypatrzysz, zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości. ⁷Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze. ⁸On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście. ⁹A On rzekł do mnie: Wejdz i przyjrzyj się tym ohydnyim czynom, którym się oni tu oddają. ¹⁰Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydła, ohydnych istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianie dookoła. ¹¹Siedemdziesięciu mężów spośród starszyny izraelskiej stało przed nimi – a wśród nich stał Jaazaniaz, syn Szafana – w rękę każdego była kadzielnica, a woń unosiła się z obłoków kadzidła. ¹²I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj. ¹³I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze gorsze obrzydliwości popelniane przez nich. ¹⁴Następnie zaprowadził mnie do przedsonka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i oplakiwały Tammuza. ¹⁵I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych. ¹⁶Zaprowadził mnie także na wewnętrzny dziedziniec świątyni Pańskiej i oto u wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsonkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obroconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami skierowanymi ku wschodowi. Zwróceniu na wschód oddawali pokłon słońcu. ¹⁷I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy dokonywania tych obrzydliwości, które tu popelniają? Napełniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa. ¹⁸Również i ja będę postępował z nimi z zapalczliwością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz ja ich nie wysłucham.

Am 9,7

⁵Pan, Bóg Zastępów, dotyka ziemi, a ona drży, tak że lamentują wszyscy jej mieszkańcy; wzbiera ona jak Nil i opada jak Nil egipski. ⁶[Pan] zbudował na niebiosach pałac wysoki, a sklepienie jego oparł o ziemię; zwołuje wody morskie i rozlewa je na powierzchni ziemi, Pan – oto imię Jego. ⁷Czyż nie jesteście dla Mnie jak Kuszyci, wy, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. Czyż Izraela nie wyprowadziłem z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kaftor, a Aramejczyków z Kir? ⁸Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne, i zglądają je z powierzchni ziemi. Nie zglądaj jednak zupełnie domu Jakuba – wyrocznia Pana. ⁹Gdyż oto ja rozkażę i przesieję pomiędzy wszystkimi narodami dom Izraela, jak się przetakiem przesiewa, a żadne ziarno nie upada na ziemię.

Am 1,3-2,3

³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż zmlóćili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Zesłę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałac Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytępię mieszkańców doliny Awen i dzierżącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Zesłę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałac. ⁸Wytępię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech

występków Tyru i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymerzu. ¹⁰Zesłę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałac. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż przesładował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Zesłę więc ogień na Teman, i strawi pałac Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpałę więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałac podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego razem – rzekł Pan. ¹⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ²Zesłę więc ogień na Moab, i strawi pałac Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan.

Iz 8,6n

⁴bo zanim chłopiec nauczy się wymawiać tata i mama, zaniosą bogactwa Damaszku i łupy z Samarii przed króla asyryjskiego. ⁵Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza, ⁷dlatego: oto Pan sprawia, że wzbierają przeciw niemu wody Rzeki gwałtowne i ofibte – król asyryjski i cała jego chwała – i wtargną do wszystkich jej łożysk, i przekroczą wszystkie jej strome brzegi; ⁸i wedrą się do Judy, zatopią i przeleją się, aż sięgną po szyję. Jej skrzydła będą rozpostarte na całą szerokość twej ziemi, o Emmanuelu! ⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione!

Iz 10,5

³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ⁵Biada Asyrii, różdże mego gniewu i biczowi mocy mej zapalczowości! ⁶Posyłam ją przeciw narodowi bezbożnemu, przykazuję jej, aby lud, na który się zawzięłem, ograbiła i złupiła doszczętnie, by rzuciła go na zdeptanie, jak błoto na ulicach. ⁷Lecz ona nie tak będzie mniemała i serce jej nie tak będzie rozumiało, bo w jej umyśle plan zniszczenia i wycięcia w pień narodów bez liku.

Jr 27

¹Na początku panowania Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowa: ²Tak powiedział Pan do mnie: Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję! ³Następnie wyślij [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jerozolimy do Sedecjasza, króla judzkiego. ⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. ¹⁰Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wyгнаć z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli. ¹¹Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spoczywać w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał. ¹²Do Sedecjasza, króla judzkiego, powiedziałem, zgodnie z tymi wszystkimi słowami: Poddajcie swe karki pod jarzmo króla babilońskiego, służcie jemu i jego narodowi, a będziecie żyć. ¹³Dlaczego chcecie umrzeć, ty wraz ze swym narodem, od miecza, głodu i zarazy, jak to przepowiedział Pan o narodzie, który nie chciałby służyć królowi babilońskiemu? ¹⁴Nie słuchajcie też słów proroków mówiących do was: Nie będziecie służyć królowi babilońskiemu. Prorokują wam bowiem kłamstwo. ¹⁵Nie posłałem ich – wyrocznia Pana – a prorokują kłamliwie w moje imię, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli wy i przepowiadający wam prorocy. ¹⁶Do kapłanów zaś i do tego ludu powiedziałem, co następuje: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów waszych proroków, przepowiadających wam: Oto

naczynia domu Pańskiego wrócą z Babilonu, teraz natychmiast. Prorokują wam bowiem kłamstwo. ¹⁷Nie słuchajcie ich, bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będziecie żyć. Dlaczego to miasto ma się obrócić w gruzy? ¹⁸Gdyby byli oni naprawdę prorokami i mieli słowo Pańskie, wstawiliby się u Pana Zastępów, by naczynia, które pozostały w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jeruzolimie, nie powędrowały do Babilonu. ¹⁹Tak bowiem mówi Pan Zastępów o kolumnach, o morzu, o podstawach oraz o reszcie naczyń, co pozostały w tym mieście, ²⁰których nie zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, gdy uprowadzał z Jeruzolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, wraz ze wszystkimi wybitnymi mężami Judei i Jeruzolimy. ²¹Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, o naczyniach pozostałych w domu Pańskim, w pałacu króla judzkiego i w Jeruzolimie: ²²Zostaną przeniesione do Babilonu i tam pozostaną aż do dnia, w którym się o nie zatroszczę – wyrocznia Pana. Wtedy je sprowadzę i przywrócę temu miejscu.

Iz 41,1-5

¹Uciszczone się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadło; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździemi [posąg], żeby się nie zachwiał.

Iz 45,1-6

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamie żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mojego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.

Iz 13- 21

¹Wyrok na Babilon, który ujrzał Izajasz, syn Amosa. ²Na łysej górze zatknijcie znak, podnieście okrzyk wojenny; dajcie znak ręką, by weszli w bramy księżące. ³Ja dałem rozkaz Mnie poświęconym, z powodu mego gniewu zwołałem moich wojowników, radujących się z mej wspaniałości. ⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłumy mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą. ⁵Przychodzą z dalekiej ziemi, od granic niebosłonu, Pan i narzędzia Jego gniewu, aby spustoszyć całą ziemię. ⁶Zawyćcie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako kłęska [z rąk] Wszechmocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy oślepiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwość za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżę. ¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru. ¹³Dlatego niebiosa się poruszają i ziemia się wstrząśnie w posadach, na skutek oburzenia Pana Zastępów, gdy rozgorzeje gniew Jego. ¹⁴I stanie się tak: jak gazela zgubiona i jak trzoda, której nikt nie chwytą, każdy powróci do swego narodu, każdy ucieknie do swojego kraju. ¹⁵Każdy, kogo znająd, będzie przebiegi, każdy schwytyany polegnie od miecza. ¹⁶Dzieci ich będą roztraskane na ich oczach, ich domy będą splądrowane, a żony ich zgwałcone. ¹⁷Oto Ja pobudzam przeciw nim Medów, którzy nie cenią sobie srebra ani w złocie się nie kochają. ¹⁸Wszyscy chłopcy będą roztraskani, dziewczynki zmiażdżone. Nad noworodkami się nie ulitują, ich oko nie przepuści także niemowlętom. ¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldejczyków, stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wyróci. ²⁰Nie będzie nigdy więcej zamieszkań ani zaludniony z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój. ²¹Dziki zwierzę tam mieć będzie swe

leże, sowy napelną ich domy, strusie się tam zagnieżdżą i kozły będą harcować. ²²Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Jr 46-51

¹Słowo Pańskie, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o narodach: ²O Egipcie, o wojsku faraona Neko, króla egipskiego, które się znajdowało nad rzeką Eufkrat, w Karkemisz, a które pobił Nabuchodonozor, król babiloński, w czwartym roku [panowania] króla judzkiego, Jojakima, syna Jozjasza. ³Przygotujcie puklerz i tarczę, ruszajcie do boju! ⁴Zakładajcie koniom uprzęż i dosiadajcie rumaków! Stańcie w szeregu w hełmach, ostrzcie włócznie, przywdziejcie panczerze! ⁵Co ja widzę? Pełni są przerażenia, ustępują, cofając się. Ich bohaterowie pobici, uciekają w popłochu, nie oglądając się. Trwoga dokoła – wyrocznia Pana! ⁶Nie zdoła umknąć najzwinniejszy ani zbiec najsilniejszy; na północy, nad brzegiem rzeki Eufkrat, chwieją się i upadają. ⁷Kim jest ten, co się podnosi jak Nil, a wody jego pienią się jak potoki? ⁸Egipt się podnosi jak Nil, a wody [jego] pienią się jak potoki, gdy mówi: Wzbiore, pokryję ziemię, zniszczę miasto i jego mieszkańców! ⁹Wspinajcie się, konie! Pędźcie, rydwany! Ruszajcie, wojownicy, Kuszyci i Putyci trzymający tarcze i Ludyjczycy naciągający łuki! ¹⁰A dzień ten jest dla Pana, Boga Zastępów, dniem odwetu, by się mógł pomścić na swoich wrogach. Miecz pochłonie, nasyci się i ugasi pragnienie ich krwią, albowiem rzeń to ofiarna dla Pana, Boga Zastępów, w ziemi północy, nad Eufkratem. ¹¹Wejźdź do Gileadu i przynieś balsam, Dziewico, Córko Egiptu! Daremnie mnożysz lekarstwa, nie ma dla ciebie uzdrowienia. ¹²Usłyszały narody o twej hańbie, ziemia się napełniła twoim bolesnym wołaniem. Jeden wojownik potknął się o drugiego, obaj razem upadli. ¹³Słowo, które skierował Pan do proroka Jeremiasza o najeździe Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w celu pokonania Egiptu: ¹⁴Głoście w Egipcie, obwieszczajcie w Migdol! Niech usłyszą w Nof i Tachpanches! Mówcie: Stań w szeregu, bądź gotów, albowiem miecz pochłonie wszystko dokoła ciebie. ¹⁵Dlaczego został powalony twój Apis? Nie zdołał się utrzymać, bo Pan go popchnął. ¹⁶Coraz częściej się chwieje, aż wreszcie pada. Wtedy mówi jeden do drugiego: Wstańmy i wracajmy do naszego narodu, do naszej ojczystej ziemi z dala od niszczycielskiego miecza. ¹⁷Nazwijcie faraona, króla egipskiego, imieniem: „Wrzawa po właściwym czasie”. ¹⁸Na moje życie – wyrocznia Króla – Pan Zastępów Jego imię, naprawdę przyjdzie on jak Tabor między górami i jak Karmel wśród morza. ¹⁹Przygotuj sobie tłumoki na wygnanie, Mieszkancko – Córko Egiptu! Nof bowiem zostanie obrócone w pustkowie, spalone i wyludnione. ²⁰Przepiękną jałowicą jest Egipt, lecz ściga ją bąk z północy. ²¹Także jego najemnicy w kraju są jakby tuczonymi cielcami. Albowiem oni się również odwrócą, uciekną razem, nie wytrzymają. Nadchodzi bowiem dzień ich nieszczęścia, czas ich kary. ²²Jego głos jest podobny do syku węża; idą bowiem oni z mocą, uzbrojeni w siekiery, zdążają przeciw niemu podobni do drwalów. ²³Ścinają jego las – wyrocznia Pana – był bowiem niedostępny. Liczniejsi są od szarańczy, tak że nie można ich zliczyć. ²⁴Okryta hańbą jest Córka Egiptu, wydana w ręce narodu z północy. ²⁵Pan Zastępów, Bóg Izraela, mówi: Oto ukarzę Amona w No, faraona, Egipt i jego bóstwa oraz jego królów, faraona i tych, co w nim pokładają ufność. ²⁶Wydam ich zatem w ręce tych, co nastają na ich życie, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i w ręce jego sług. Później jednak będzie on zamieszkały jak przedtem – wyrocznia Pana. ²⁷Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie, nie lękaj się, Izraelu, albowiem Ja cię wybawię z dalekiego kraju, twoje potomstwo z ziemi jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmaconego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. ²⁸Nie bój się, sługo mój, Jakubie – wyrocznia Pana – bo jestem z tobą, bo zgotuję zagładę wszystkim narodom, wśród których cię rozproszyłem. Ciebie zaś nie wyniszczy; ukarzę cię jednak sprawiedliwie – nie unikniesz kary. [47] ¹Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza przeciw Filistynom, nim faraon zdobył Gazę: ²Tak mówi Pan: Oto się wody spiętrzą od północy i zamienią we wzburzony potok. Zaleją kraj i wszystko, co go wypełnia, miasta oraz ich mieszkańców. Wtedy ludzie krzyk podniosą i wyc będą wszyscy mieszkańcy ziemi ³na odgłos tętentu kopyt jego koni, dudnienia jego rydwanów, terkotu ich kół. Ojcowie nie będą zwracać uwagi na synów, gdyż osłabną im ręce. ⁴Nadszedł bowiem dzień, by zniszczyć wszystkich Filistynów. I wytipię wszystkie niedobitki mogące nieść pomoc dla Tyru i Sydonu. Pan naprawdę zniszczy Filistynów, pozostałość z wyspy Kaftor. ⁵Ostrzyżona jest do cna Gaza, spustoszony Aszkelon. Aszdoł, reszto Anakitów, dokądże będziesz sobie czynić nacięcia? ⁶Biada, mieczu Pański! Jak długo nie zaznasz spoczynku? Wróć do swej pochwy, powstrzymaj się i uspokój! ⁷Jakże ma on zaznać spokoju, skoro Pan wydał mu rozkaz? Przeciw Aszkelonowi i przeciw brzegom morza – tam go skierował. [48] ¹O Moabie. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Biada, albowiem Nebo jest spustoszone, zdobyte jest Kiriataim, pohańbiona została Cytaдела i napełniona przerażeniem. ²Nie ma już sławy Moabu, w Cheszon obmyślają dla niego zgubę: „Chodźmy, wytypmy go spośród narodów!” Także ty, Madmen, ulegniesz zagładzie – za tobą pójdzie miecz. ³Słuchaj! Krzyk z Choronaim, spustoszenie i wielka kłęska. ⁴„Moab jest pokonany!” Słychać krzyk aż do Soar. ⁵Droga górską do Luchit – wchodzą nią wśród płaczu. Na stromej drodze z Choronaim słyhać okrzyk kłęski: ⁶„Uciekajcie! Ratujcie swe życie! Stańcie się jak tamaryszek na pustyni!” ⁷Tak, ponieważ pokładałaś ufność w swych twierdzeniach i w swych skarbach, także ty będziesz

zdobyta. Kemosz pójdzie na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. ⁸Niszczyciel przyjdzie do każdego miasta, żadne miasto nie ocala. Ulegnie spustoszeniu Dolina i zostanie zniszczona Równina, jak to zapowiedział Pan. ⁹Dajcie skrzydła Moabowi, by szybko uleciał. Miasta jego zostaną spustoszone, tak że nikt w nich nie zamieszka. ¹⁰Przeklęty ten, co wypełnia dzieło Pańskie niedbale! Przeklęty ten, który swój miecz powstrzymuje od krwi! ¹¹Moab się cieszył spokojem od swojej młodości, spoczywał bezpiecznie [jak wino] na swoich drożdżach. Nie był przelewany z naczynia do naczynia ani nie szedł na wygnanie. Dlatego też zachował swój smak, a zapach jego nie uległ zmianie. ¹²Dlatego więc nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy posłę piwnicznych i przeleję go, naczynia jego opróżnią, a dzbany jego potłuką. ¹³I będzie się wstydzili Moab Kemosza, tak jak się dom Izraela wstydził Betel, w którym pokładał nadzieję. ¹⁴Jak możesz mówić: „Jesteśmy bohaterami, prawdziwymi wojownikami?” ¹⁵Niszczyciel Moabu nadchodzi ku niemu, najlepszy jego wojownicy idą na stracenie – wyrocznia Króla – Pan Zastępów ma On na imię. ¹⁶Zbliżył się upadek Moabu, jego nieszczęście nadchodzi bardzo śpiesznie. ¹⁷Oplakujcie go, wszyscy jego sąsiedzi i wszyscy, którzy znacie jego imię! Mówcie: „Jakże została złamana tak twarda laska? Różdżka tak wspaniała?” ¹⁸Zejdź ze swego majestatu i usiądź na spalonej ziemi, mieszkanko Dibonu! Nadszedł niszczyciel Moabu przeciw tobie, niszczy twoje twierdze. ¹⁹Stań na drodze i patrz, ty, co mieszkasz w Aroerze! Zapytaj uciekiniera i zbiega; powiedz: Co się stało? ²⁰Moab okrył się hańbą, albowiem się załamał! Wycie i krzyczcie, głoście nad Arnonem, że Moab spustoszony. ²¹Sąd nadchodzi na kraj Równiny, na Cholon, na Jahsa i na Mefat, ²²na Dibon, na Nebo, na Bet-Diblataim, ²³na Kiriataim, na Bet-Gamul i na Bet-Meon, ²⁴na Kerijjot, na Bosra i na wszystkie miasta kraju Moabu, dalekie i bliskie. ²⁵Odcięty został róg Moabu, a ramię jego złamane – wyrocznia Pana. ²⁶Upijcie go, podniósł się bowiem przeciw Panu. Niech Moab upadnie w to, co wymiotował, i stanie się pośmiewiskiem! ²⁷Czy może Izrael nie był dla ciebie przedmiotem drwin? Czy złapałeś go wśród złodziei, że potrząsas głową, ilekroć o nim mówisz? ²⁸Opuszczajcie miasta i zamieszkajcie wśród skał, mieszkańcy Moabu, stańcie się podobni do gołębic, która się gnieździ na ścianach gardzieli urwiska. ²⁹Słyszeliśmy o dumie Moabu, o wielkiej [jego] wyniosłości, o zarozumiałości jego i bucie, o chełpliwości oraz o pysze jego serca. ³⁰Znam dobrze jego zarozumiałość – wyrocznia Pana – nieprawdziwość jego mąd, nieszczęście tego, co czynią. ³¹Dlatego podnoszę lament nad Moabem i nad całym Moabem będą krzyczał, nad ludźmi z Kir-Cheres będą białad. ³²Płacząc nad tobą bardziej niż nad Jazer, winnico Sibmy! Twoje odrośle sięgają aż do morza, dochodzą aż do Jazer. Na twoje jesienne zbiory i na twoje winobranie napadł niszczyciel. ³³Ustała radość i uciecha w sadzie i na ziemi Moabu. Skończyło się wino w tłoczniach, nikt go nie wytłacza; pieśń radosna nie jest już pieśnią radosną. ³⁴Podnosi się krzyk od Cheszbonu do Eleale, aż do Jahas brzmi ich głos, od Soar do Choronaime do Eglat Szeliszjaja. Nawet wody Nimrim stają się miejscem odludnym. ³⁵Sprawię, że nikt już nie będzie w Moabie – wyrocznia Pana – wynosił na wyżyny i składał ofiary swoim bogom. ³⁶Dlatego też nad Moabem serce moje żali się jak flet, moje serce nad ludźmi z Kir-Cheres żali się jak flet, gdyż całe zgromadzone dobro utracili. ³⁷Albowiem wszystkie głowy są ostrzyżone, każda broda obcięta, na wszystkich rękach są nacięcia, a na biodrach wory pokutne. ³⁸Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach tylko powszechne narzekanie. Zmiażdżyłem bowiem Moab jak bezużyteczne naczynie – wyrocznia Pana. ³⁹Jak bardzo jest złamany! Narzekajcie! Jak haniebnie Moab uciekł! Stał się więc Moab urągówiskiem i przedmiotem zgrozy dla wszystkich swych sąsiadów. ⁴⁰Tak bowiem mówi Pan: Oto się unosi jak orzeł i rozpościera swe skrzydła nad Moabem. ⁴¹Miasta są zdobyte, twierdze zajęte serce zaś dzielnych Moabu będzie dnia tego jak serce rodzącej kobiety. ⁴²Moab zostanie zniszczony, przestanie być narodem, bo się wynosił nad Pana. ⁴³Panika, przepaść, pułapka – przyjdą na ciebie, co zamieszkuje Moab – wyrocznia Pana. ⁴⁴Ten, co ucieknie przed grozą, wpadnie w przepaść; wydobywając się z przepaści, zostanie schwytany w pułapkę. Naprawdę sprowadzę to na Moab w roku ich kary – wyrocznia Pana. ⁴⁵W cieniu Cheszbonu się zatrzymają wycieńczeni uchodźcy; lecz ogień wyjdzie z Cheszbonu, a płomień z pola Gichon: pochłonie on bok Moabu i czaszki tych, co czynią wrzawę. ⁴⁶Biada tobie, Moabie! Jesteś zgubiony, narodzie Kemosza, bo twoi synowie będą wzięci do niewoli, a córki twoje pójdą na wygnanie. ⁴⁷Zmienię jednak los Moabu w przyszłości – wyrocznia Pana. Dotąd sąd nad Moabem. ⁴⁸O Ammonitach. Tak mówi Pan: Czy nie ma Izrael synów, czy nie ma spadkobierców? Dlaczego więc Milkom dziedziczy po Gadzie, a jego naród mieszka w ich miastach? ⁴⁹Dlatego nadejdą dni – wyrocznia Pana – kiedy sprawię, że w Rabba Ammonitów słychać będzie krzyk wojenny. Stanie się ono zwaliskiem gruzów, a jego osiedla pochłonę ogień. Wtedy Izrael przejmie dziedzictwo tych, co po nim odziedziczyli, mówi Pan. ³Lamentuj, Cheszbonie, bo nadchodzi niszczyciel. Krzyczcie, osiedla Rabba, przepaszcie się pokutnymi worami, narzekajcie, biegajcie naokoło z nacięciami na ciele. Milkom bowiem musi iść na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. ⁴Dlatego się chlubiśz dolinami twej urodzajnej doliny, Córo buntownicza. Ufasz swoim zasobom, mówiąc: Kto może napaść na mnie? ⁵Oto sprowadzę na ciebie trwożę – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – ze wszystkich stron. Rozproszycie się każdy w swoim kierunku; nie będzie nikogo, kto by zebrał rozproszonych. ⁶Potem zmienię jednak los synów Ammona – wyrocznia Pana. ⁷O Edomie. Tak mówi Pan Zastępów: Czy nie ma już mądrości w Temanie? Nie stało już rady wśród

roztropanych? Mądrość ich zwierzała? ⁸Uciekajcie, uchodźcie, ukryjcie się jak najgłębiej, mieszkańcy Dedanu! Sprowadzę bowiem na niego zagładę Ezawa, czas, w którym ich ukarzę. ⁹Jeżeli dokonujący winobrania przyjdą do ciebie, nie zostawią nic do zabrania; jeśli złodzieje w nocy – narobią szkody do woli. ¹⁰Bo Ja sam ogołocę Ezawa, ujawnię to, co dla niego najskrytsze, tak że nie będzie mógł się ukryć. Zagładzie ulegną jego potomkowie, jego bracia i jego sąsiedzi – i nie będzie już istniał. ¹¹Zostaw swe sieroty – Ja utrzymam je przy życiu; twoje wdowy niech we Mnie pokładają nadzieję. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto ci, co nie powinni pić kielicha, muszą go wypić, tobie zaś ma to ujsć bezkarnie? Nie ujdzie ci bezkarnie; będziesz pił z całą pewnością! ¹³Przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – że postrachem, pośmiewiskiem, pustkowiem i przekleństwem stanie się Bosra; wszystkie jej miasta pozostaną rumowiskiem na wieki. ¹⁴Więść niezawodną usłyszałem od Pana, że zwiastuna wysłano między narody: „Zgromadźcie się i wyruszcie na niego! Powstańcie do bitwy!” ¹⁵Oto bowiem uczynię cię małym wśród narodów i wzgardzonym przez ludzi. ¹⁶Twoja bezcelność i hardość twego serca w pychę wbiły ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych i trzymasz się szczytów pagórków. Gdybyś zbudował swe gniazdo wysoko jak orzeł, nawet stamtąd cię zrzucę – wyrocznia Pana. ¹⁷Edom się stanie postrachem. Ktokolwiek będzie szedł tamtędy, popadnie w osłupienie i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami. ¹⁸Jak po zburzeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich – mówi Pan – nikt nie będzie tam mieszkał, i żaden człowiek nie osiedli się na tym miejscu. ¹⁹Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonemu pastwiskom. Tak, w gnieniu oka zmuszę ich do ucieczki stamtąd, a swego wybrańca ustanowię nad nimi. Kto jest bowiem jak Ja albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który pasterz ostoi się wobec Mnie? ²⁰Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powoił co do Edomu, i planów, które postanowił co do mieszkańców Temanu: z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce; z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok. ²¹Na wieść o ich upadku zadrzy ziemia, krzyk o tym rozlegnie się nad Morzem Czerwonym. ²²Oto jak orzeł zwlatuje i unosi się, rozpościera skrzydła nad Bosra; w dniu tym serce wojowników Edomu będzie jak serce rodzącej kobiety. ²³O Damaszku. Wstydem napelnily się Chamat i Arpad, bo usłyszały wieść niepomyślną. Są one wzburzone jak morze, pełne trwoży, nie mogą się opanować. ²⁴Damaszek jest bezsilny, gotowy do ucieczki, opanował go popłoch; lęk i ból go ogarniają niby rodzącą kobietę. ²⁵Jak bardzo jest opuszczone sławne miasto, miasto pełne wesela. ²⁶I tak jego młodzieńcy polegą na ulicach zginą tego dnia wszyscy jego wojownicy – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁷Wznieć pożar na murach Damaszku, by pochłonił pałace Ben Hadada. ²⁸O Kedar i królestwach Chasor, które poblił król babiloński, Nabuchodonozor. Tak mówi Pan: Dalej, marszujcie na Kedar, zniszczcie synów Wschodu! ²⁹Zagrabią ich namioty i owce, skóry ich namiotów oraz wszystkie naczynia. Zabiorą im wielbłądy i zawołają nad nimi: „Trwoża dokoła!” ³⁰Uciekajcie, rozproszcie się śpiesznie, ukryjcie się dobrze, mieszkańcy Chasor – wyrocznia Pana. I nie ma ani bram, ani zaworów, bo powziął przeciw wam postanowienie Nabuchodonozor, król babiloński, i żywi przeciw wam [złe] zamiary. ³¹Dalej, wyruszmy przeciw beztroskiemu narodowi, który mieszka bezpiecznie – wyrocznia Pana – nie posiada bram ani rygli, pędzi życie samotne. ³²Ich wielbłądy pójdą na łup, a liczne ich stada staną się zdobyczą. Rozproszę na cztery wiatry tych, co podcinają włosy na skroniach; ze wszystkich stron sprowadzę na nich nieszczęście – wyrocznia Pana. ³³Chasor stanie się siedliskiem szakali, pustkowiem na wieki. Nikt nie będzie tam mieszkał, nie osiedli się tam żaden człowiek. ³⁴Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza o Elamie na początku panowania Sedecjasza, króla judzkiego: ³⁵Tak mówi Pan Zastępów: Oto złamię łuk Elamu, źródło jego potęgi. ³⁶Sprowadzę na Elam cztery wiatry z czterech krańców nieba i rozproszę ich na wszystkie te wiatry, tak że nie będzie narodu, dokąd nie dotarliby rozproszeni Elamici. ³⁷Napelnię Elam trwożą przed jego nieprzyjaciółmi, przed tymi, co nastają na jego życie. Sprowadzę na nich nieszczęście, żar mojego gniewu – wyrocznia Pana. Posłę za nimi miecz, aż ich wytrącę. ³⁸Ustań wieś zaś swój tron w Elamie i usunę stamtąd króla i książąt – wyrocznia Pana. ³⁹W przyszłości jednak zmienię los Elamu – wyrocznia Pana. ⁵⁰Słowo, które wypowiedział Pan o Babilonie, o ziemi chaldejskiej, za pośrednictwem proroka Jeremiasza: ²Rozgłaszajcie wśród narodów i obwieszajcie! Wnieście znak i głoście! Bez osłonek mówcie: „Babilon zdobyty! Bel pohańbiony! Merodak rozbity! Bóstwa ich są okryte hańbą, pokruszone zostały ich bałwany!” ³Albowiem zbliża się przeciw niemu naród z północy, który zamieni jego kraj w pustynię. Nie będzie w nim nikt zamieszkiwał: od człowieka aż do zwierzęcia [wszyscy] uciekną i odejdą. ⁴W owych dniach i w owym czasie – wyrocznia Pana – przyjdą synowie Izraela wraz z synami Judy. Będą szli nieustannie z płaczem, szukając Pana, swego Boga. ⁵Będą się pytać o Syjon, zwrócą się na drogę ku niemu: „Chodźcie, połączmy się z Panem wiecznym przymierzem, które nie ulegnie zapomnieniu”. ⁶Naród mój był trzodą zbłąkaną, ich pasterze zaprowadzili ją na górskie manowce; chodzili z góry na pagórek, zapomnieli o swojej owczarni. ⁷Każdy, kto ich spotkał, pozerał ich. Nieprzyjaciele ich mówili: „Nie popełniamy występku, bo zgrzeszyli przeciw Panu, pastwisku sprawiedliwości, nadziei ich przodków, Panu”. ⁸Uciekajcie z Babilonu, uchodźcie z ziemi chaldejskiej, bądźcie jak barany na czele stada! ⁹Oto bowiem wzbudzę i sprowadzę przeciw Babilonowi gromadę wielkich narodów; z ziemi północnej wystąpią zbrojnie przeciw niemu, stamtąd go zdobędą. Strzały ich są podobne do strzał wprawnego łucznicza: żadna z nich nie

wraca bez skutku.¹⁰ Chaldea zostanie wydana na grabież, nasycą się wszyscy, co ją złupią – wyrocznia Pana.¹¹ Tak, radujcie się, tak, cieszc się, łupieżcy mego dziedzictwa! Tak, skaczcie jak młócające jałowice i rzyjcie jak żrebaki!¹² Bardzo jest zhańbiona wasza matka i okryta wstydem wasza rodzicielka. Będzie ona ostatnią wśród narodów, pustynią, zeszlą ziemią i stepem.¹³ Z powodu gniewu Pana pozostanie nie zamieszkała, stanie się prawdziwą pustynią. Każdy, kto będzie przechodził obok Babilonu, zadziwi się wielce i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami.¹⁴ Rozstawcie się przeciw Babilonowi dokoła wszyscy, którzy napinacie łuki! Strzelajcie do niego, nie oszczędzajcie strzał, bo zgrzeszył przeciw Panu.¹⁵ Podnieście wrzawę przeciw niemu dokoła! Poddał się. Runęły jego wieże obronne, przerwane zostały jego mury – taka jest pomsta Pana. Pomścicie się na nim! Postąpcie z nim tak, jak on postępował [z innymi]!¹⁶ Wytraćcie w Babilonie tych, co sieją, i tych, co chwytają za sierp w czas żniwa. W obliczu niszczycielskiego miecza każdy się zwróci ku swemu narodowi, każdy uciekać będzie do swego kraju.¹⁷ Zbłąkaną owcą był Izrael, lwy połowały na nią. Pierwszy pozerął go król asyryjski, teraz zaś, jako ostatni, Nabuchodonozor, król babiloński, połał mu kości.¹⁸ Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla babilońskiego i jego kraj, tak jak ukarałem króla asyryjskiego.¹⁹ Izraela zaś przyprowadzę znów do jego pastwisk i będzie się pasł na Karmelu i w Baszanie, a w górach Efraima i w Gileadzie się nasyci.²⁰ W owych dniach i w owym czasie – wyrocznia Pana – będą szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie; grzechu Judy – ale go nie znajdą. Przebaczę bowiem tym, których zachowam przy życiu.²¹ Wyrusz przeciw ziemi Meratajimi przeciw mieszkańcom Pekod! Zniszcz i wytep – wyrocznia Pana. Uczyni wszystko, jak ci rozkazałem.²² Wrzawa wojenna w kraju i wielka klęska.²³ Jakże jest pobity i złamany młot całej ziemi! Jak stał się pustynią Babilon wśród narodów!²⁴ Zastawili na ciebie siła i zostały w nie schwytywane, Babilonie: ty zaś nie zauważyłeś tego. Znalaziono cię i pochwycono, bo wypowiedziałeś wojnę Panu.²⁵ Pan otworzył swoją zbrojownię i wydobyl narzędzia swego gniewu; dzieła musi dokonać Pan, Bóg Zastępów, w kraju chaldejskim.²⁶ Idźcie na niego zewsząd, otwórcie jego spichlerze! Zgromadźcie go jak snopy, wyniszczcie go tak, by z niego nic nie pozostało.²⁷ Wybijcie ciele, niech idą na rzeź! Biada im, nadszedł bowiem ich dzień, czas ich kary.²⁸ Uwaga! Uchodźcy i niedobitki z ziemi babilońskiej ogłaszają na Syjonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę za Jego świątynię.²⁹ Zwołajcie łuczników przeciw Babilonowi! Wy wszyscy, co napinacie łuki, rozbijcie obóz dokoła niego, by nie miał możliwości ucieczki. Odpłaćcie mu stosownie do jego postępów; wszystko, co on czynił, uczynicie i jemu! Albowiem był zuchwały wobec Pana, wobec Świętego Izraela.³⁰ Dlatego padną jego młodzieńcy na jego placach, a tego dnia zginą wszyscy jego wojownicy – wyrocznia Pana.³¹ Oto się zwracam ku tobie, zuchwalcze – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – nadszedł bowiem twój dzień, czas kary na ciebie.³² Potknie się zuchwalec i upadnie, nie będzie miał go kto podnieść. Podłożę ogień pod jego miasta, tak że pochłonie całą jego okolicę.³³ Tak mówi Pan Zastępów: Synowie Izraela cierpią ucisk, a wraz z nimi synowie Judy. Wszyscy, co ich uprowadzili w niewolę, zatrzymują ich, nie pozwalając im odejść.³⁴ Lecz ich Wybawiciel jest pełen mocy, Jego imię: Pan Zastępów, skutecznie będzie bronił ich sprawy. By zapewnić spokój ziemi, wprowadzi zamieszanie wśród mieszkańców Babilonu.³⁵ Miecz na Chaldejczyków – wyrocznia Pana – na mieszkańców Babilonu, na jego przywódców oraz na jego mędrców.³⁶ Miecz na jego wróżbitów, by ich ogarnęło szaleństwo. Miecz na jego wojowników, by ich ogarnął popłoch.³⁷ Miecz na jego konie i na jego rydwany, i na całą mieszaninę narodów, która się w nim znajduje. Miecz na jego skarby, by zostały zagrabione.³⁸ Miecz na jego wody, by wyschły. Jest to bowiem kraj bożków, pyszną się swymi straszidłami.³⁹ Dlatego zamieszkają tam zwierzęta stepowe i szakale; obiorą sobie siedzibę strusie. Nie będzie on nigdy więcej zamieszkały, ani nikt tam nie osiadzie na wieki wieków.⁴⁰ Tak jak wtedy, gdy Bóg zburzył Sodomę i Gomorę i sąsiednie miasta – wyrocznia Pana – tak też nikt w nim nie będzie mieszkał, nie osiedli się w nim żaden człowiek.⁴¹ Oto nadchodzi naród z północy, naród wielki, i liczni królowie powstają z krańców ziemi.⁴² Łuk i miecz trzymają w ręku, są okrutni i bez litości. Ich wrzawa jest jak szum morza; dosiadają koni, jak jeden mąż gotowi są do walki przeciw tobie, Córko Babilonu!⁴³ Król babiloński usłyszał wieść o nich i opadły mu ręce, ścisnął go lęk – ból, niby rodząca kobietę.⁴⁴ Oto nadchodzi on jak lęw z gęstwy nadjordańskiej ku wiecznie zielonym pastwiskom. Tak, w gnieniu oka wypędzę go stamtąd, a którego wybrałem, ustanowię nad nim. Któż bowiem jest jak Ja? Albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który to pasterz ostoi się wobec Mnie?⁴⁵ Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął wobec Babilonu, i planów, jakie podjął co do ziemi chaldejskiej. Z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owoce: z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok.⁴⁶ Na wieść o upadku Babilonu zadrży ziemia, krzyk o tym się rozlegnie wśród narodów. [51]

¹ Tak mówi Pan: Oto sprowadzę na Babilon i na mieszkańców Chaldej niszczący wiatr.² Poślę do Babilonu tych, co przesiewają [zboże], i przesieją go, i spustoszą ziemię, bo się zewsząd zwróca przeciw niemu w dniu klęski.³ Niech żaden z łuczników nie napina swego łuku ani niech się nie przechwala swoim pancerzem! Nie oszczędzajcie jego młodzieży, zniszczcie całe jego wojsko!⁴ Legną zabici w ziemi chaldejskiej, przebici na jej ulicach.⁵ Bo nie odwołał ani Izrael, ani Juda po swoim Bogu, Panu Zastępów. Kraj zaś ich pełen jest winy wobec Świętego Izraela.⁶ Uciekajcie ze środka Babilonu! Każdy niech ratuje swe życie! Nie ginicie z powodu jego grzechu! Nastal bowiem czas odwetu u Pana, On

daje mu zapłatę za to, co uczynił.⁷ Babilon był w rękę Pana złotym kielichem, upajającym całą ziemię. Jego wino piły wszystkie narody, dlatego w szal wpadły.⁸ Niespodziewanie upadł i załamał się Babilon; podnieście nad nim lament! Przynieście balsam na jego ranę, może odzyska zdrowie.⁹ Staraliśmy się Babilon uzdrowić, lecz się nie dał wyleczyć. Porzućmy go! Niech każdy idzie do swej ziemi! Albowiem sąd nad nim dosięga nieba i aż pod obłoki się wznosi.¹⁰ Ukazał Pan naszą sprawiedliwość. Chodźmy, głosmy na Syjonie dzieło Pana, Boga naszego!¹¹ Ostrzcie strzały, przygotujcie tarcze! Pan budzi ducha króla Medii, bo jego zamiarem – zniszczenie Babilonu; jest to pomsta Pana, pomsta za Jego świątynię.¹² Podnieście znak przeciw murom Babilonu, wzmocnijcie straż! Postawcie posterunki, przygotujcie zasadzki! Jak bowiem postanowił Pan, tak wprowadza w czyn to, co ogłosił przeciw mieszkańcom Babilonu.¹³ Ty, co mieszkasz nad wielkimi wodami, wielkie skarby posiadasz: nadszedł twój kres, dopełniła się twa miara.¹⁴ Pan Zastępów przysięgł na swe imię: Nieuchronnie napełnię ciebie ludźmi jak szarańczę, i podniosą nad tobą okrzyk wojenny.¹⁵ On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebo.¹⁶ Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie. On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi, On czyni błyskawice – zapowiedź deszczu – i wysła wiatr ze swoich zbiorników.¹⁷ Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy; wstydić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia.¹⁸ Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi.¹⁹ Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. Wszechświat bowiem On ukształtował. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa, Pan Zastępów Jego imię.²⁰ Byłeś dla mnie młotem – narzędziem wojny. Miałem tobą narody, burzyłem tobą królestwa.²¹ Miałem tobą konia i jeźdźca, miałem tobą wóz i jego woźnicę.²² Miałem tobą męża i kobietę, miałem tobą starca i dziecko, miałem tobą młodzieńca i dziewicę.²³ Miałem tobą pasterza i jego trzodę, miałem tobą rolnika i jego zaprzęg, miałem tobą rządców i kierowników.²⁴ Odpłać Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldej za wszystko zło wyrządzone Syjonowi na wszystkich oczach – wyrocznia Pana.²⁵ Oto Ja przeciw tobie, goro zagłady – wyrocznia Pana – która wyniszczyła całą ziemię, wyciągnę na ciebie rękę i zepchnę cię ze skały, czyniąc cię górą płonąca.²⁶ Nie będą brać z ciebie kamienia węgielnego ani kamienia pod fundament, ale będziesz opuszczona na wieki – wyrocznia Pana.²⁷ Wnieście znaki w kraju! Dmijcie w trąby wśród narodów! Do świętej wojny z nim przygotujcie narody! Zwołajcie przeciw niemu królestwo Ararat, Minni i Aszkenaz! Ustanówcie przeciw niemu dowódcę, kaźcie sprowadzić konie, jak najeżona szarańczę!²⁸ Do świętej wojny przeciw niemu przygotujcie narody, króla Medii, jego przywódców i wszystkich jego urzędników, całą ziemię, nad którą panuje.²⁹ Drży ziemia i dygoce, bo się wypełniły plany Pana na Babilonie, by obrócić ziemię babilońską w nie zamieszkałe pustkowia.³⁰ Bohaterowie babilońscy odstąpili od walki, przebywają w warownych twierdzach. Wyczerpała się ich siła, stali się jak kobiety. Budynki jego uległy spaleni, wyłamane zostały jego zasuw.³¹ Goniec zabiega drogę gońców, a posłaniec posłańców, by zawiadomić króla Babilonu, że zdobyte ze wszystkich stron jest jego miasto,³² że zajęte są brody, umocnienia spalone, a wszyscy wojownicy porażeni strachem.³³ Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Córka Babilonu jest jak klepisko, kiedy jej ubijają; już niedługo przyjdzie na nią czas żniwa.³⁴ Pożarł mnie i wyniszczył Nabuchodonozor, król babiloński, następnie porzucił jak pastkę naczynie. Niby smok mnie pochłonił, wypełnił swe wnętrze tym, co dawało mi rozkosz, wypędził mnie.³⁵ Mój ucisk i moja nędza – na Babilon! – powie Mieszkanca Syjonu. Krew moja – na mieszkańców Chaldej! – powie Jeruzolima.³⁶ Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja będę bronił twej sprawy, dopełnię twojej pomsty: każę wyschnąć jego morzu, a źródłu jego zaniknąć.³⁷ Babilon stanie się polem gruzów, siedliskiem szakali, przedmiotem zgrozy i drwin, pozbawionym mieszkańców.³⁸ Ryczą oni jak lwy w gromadzie, pomrukują niby młode lwiatka.³⁹ Gdy się rozpalą, przygotują im ucztę, upoją ich tak, że będą oszołomieni: zasną wiecznym snem, by się już nie przebudzić – wyrocznia Pana.⁴⁰ Poprowadzę ich na rzeź jak jagnięta, jak barany wraz z kozłami.⁴¹ Jak została zdobyta Szeszak i wzięta chluba całej ziemi? Jak się stał przedmiotem zgrozy Babilon wśród narodów?⁴² Wezbrało na Babilon morze, pokryła go nawałnica bałwanów.⁴³ Jego miasta stały się pustynią, ziemią bezwodną i stepem, gdzie nikt nie mieszka, nie przechodzi tamtędy żaden człowiek.⁴⁴ Ukazę Bela w Babilonie, wyrwę mu z paszczy, cokolwiek pochłonił. Narody nie będą napływać doń więcej, mur Babilonu musi upaść.⁴⁵ Wyjdź, mój narodzie, spośród niego! Każdy niech ratuje swe życie przed żarem gniewu Pana!⁴⁶ Nie upadajcie na duchu on się lękajcie wieści roznoszonej po kraju. Jednego roku obiega ta wieść, po niej następnego roku wieść druga. Tymczasem w kraju gwałt panuje, władca zwraca się przeciw władcy.⁴⁷ Dlatego oto nadchodzą dni, kiedy ukarzę bożki Babilonu. Cały jego kraj okryje hańba, a wszyscy jego zabici będą leżeli pośrodku niego.⁴⁸ Wykrzykną radośnie nad Babilonem niebo i ziemia, i wszystko, co jest w nich. Z północy bowiem ciągną przeciw niemu niszczyciele – wyrocznia Pana.⁴⁹ Również Babilon musi upaść za poległych Izraela, tak jak padli za Babilon poległi z całego kraju.⁵⁰ W drogę, którzy ocaleliście od miecza, nie zatrzymujcie się! Choć oddaleni, wspominajcie Pana, a Jeruzolima niech będzie w waszej pamięci!⁵¹ Zawstydzeni jesteście, bo usłyszeliście zniwagę, hańba okryła nasze oblicza, bo wesli obcy do świątyni przybytku domu Pańskiego.⁵² Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy ukarzę jego bożki, a w całym kraju będą jęcząc ranni.⁵³ Bo choćby nawet

aż pod niebo wynosił się Babilon i choćby niedostępną uczynił butną swą potęgę, mimo to wyjdą ode Mnie jego pustoszycciele – wyrocznia Pana.⁵⁴ Słuchaj! Krzyk się rozlega z Babilonu i wielkie nieszczęście – z ziemi chaldejskiej.⁵⁵ Bo Pan pustoszy Babilon, sprawia, że milknie w nim głośnie wołanie. Huczą ich fale jak wielkie wody, rozlega się łoskot ich głosu.⁵⁶ Albowiem niszczyciel ciągnie na Babilon: jego bohaterowie zostaną pojmani, połamane ich luki. Tak, Pan jest Bogiem odpłaty, odplaca niezawodnie.⁵⁷ Upoję ich przywódców i mędrców, jego rządców, urzędników i bohaterów; zapadną w wieczny sen, tak że się nie zbudzą – wyrocznia Króla, na imię Mu Pan Zastępów.⁵⁸ Tak mówi Pan Zastępów: Potężny mur Babilonu zwali się doszczętnie. Wysokie jego bramy spłoną w ogniu. Na próżno więc trzudzą się narody, dla ognia wysilają się ludy.⁵⁹ Sprawa, jaką zlecił prorok Jeremiasz Serajaszowi, synowi Neriasza, synowi Machsejasza, gdy ten udawał się z królem judzkim, Sedecjaszem, do Babilonu w czwartym roku jego panowania; Serajasz był głównym kwatremistrzem.⁶⁰ Opisał zaś Jeremiasz w jednej księdze całe nieszczęście, jakie miało przyjść na Babilon, mianowicie wszystkie przepowiednie spisane przeciw Babilonowi.⁶¹ Jeremiasz powiedział do Serajasza: Gdy przybędziesz do Babilonu, postaraj się przeczytać publicznie wszystkie te słowa.⁶² Powiesz zaś: Panie, Ty zapowiedziałeś o tym miejscu, że je zniszczysz, tak że zostanie opustoszałe, bez ludzi i bez bydła; pozostanie pustkowiem na wieki.⁶³ Gdy skończysz czytać tę księgę, przymocujesz do niej kamień i wrzucisz ją do Eufratu,⁶⁴ mówiąc: Tak niech utonie Babilon, by już się nie podniósł z nieszczęścia, jakie na niego zesłał.

Ez 25-32

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zwróć się ku Ammonitom i prorokuj przeciwko nim. ³Powiedz Ammonitom: Słuchajcie słowa Pana Boga! Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wołałeś: „Ha!” na moją świątynię, kiedy doznała zbezczeszczenia, i na ziemię izraelską, gdy ją pustoszo, i na dom Judy, gdy szedł na wygnanie – ⁴oto dlatego wydam cię w posiadanie synom wschodu. Rozbiją u ciebie swoje namioty i przygotowują sobie u ciebie mieszkanie. Oni będą spożywali twoje plony i będą pili twoje mleko. ⁵Z Rabba uczynię miejsce popasu dla wielbłądów, a z miast Ammonitów – legowisko dla trzody. I poznacie, że Ja jestem Pan. ⁶Tak mówi Pan Bóg: Dlatego że klaskałeś rękami i tupaleś nogami, i cieszyłeś się w duszy z całą twoją zawziętością wobec ziemi izraelskiej, ⁷dlatego wyciągam rękę przeciwko tobie; wydam cię na łup narodów, wypienię cię spośród ludów, wyniszczę cię spośród krajów, unicestwię cię! – i poznasz, że Ja jestem Pan. ⁸Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Moab i Seir mówiły: „Oto dom Judy równy jest wszystkim innym narodom”, ⁹dlatego otworzę dojście poprzez grzbiet górski do Moabu i do jego miast w obrębie wszystkich granic, do zdobyci tego kraju: Bet-Hajeszimot, Baal-Meon i Kiriataim. ¹⁰Dam ich razem z Ammonitami w posiadanie synów wschodu, aby już o nich nie wspomiano między narodami. ¹¹Oto tak dokonam sprawiedliwości nad Moabem, i poznają, że Ja jestem Pan. ¹²Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Edom dyszał zemstą przeciwko domowi Judy, a mszcząc się, ściągnął na siebie wielką winę, ¹³dlatego tak mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę przeciwko Edomowi i wytrącę w nim ludzi i zwierzęta, i zamienię go w pustynię – od Teman aż do Dedanu polegną od miecza. ¹⁴Wykonam pomstę moją na Edomie rękami ludu mojego izraelskiego. Postąpię z Edomem według mego oburzenia i gniewu, aby poznali moją pomstę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Filistyni postępowali mściwie, a żywiący w duszy nienawiść, do zagłady doprowadzili ich na skutek odwiecznej nieprzyjaźni, ¹⁶dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto wyciągnę rękę przeciwko Filistynom, wykorzenię Keretytów i wyniszczę resztki krainy nadmorskiej. ¹⁷Dokonam na nich wielkiej pomsty za pomocą srogich kar. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan, gdy dokonam na nich pomsty. ^[26] ¹Roku jedenastego, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, ponieważ Tyr mówił Jerozolimie: Ha, oto rozbita została brama ludów; powraca do mnie, ja będę bogaty, ona – pustynią, ³dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, Tyrze! Sprawię, że ruszą przeciw tobie liczne narody, nadpłyną falami jak morze. ⁴Zburzą mury Tyru i wyrócą jego wieże. Wymiotę z niego jego proch i uczynię z niego nagą skałę. ⁵Stanie się pośrodku morza miejscem suszenia sieci, ponieważ Ja powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. Stanie się on łupem narodów. ⁶Córki zaś jego, które są na stałym lądzie, będą zabite mieczem. I poznają, że Ja jestem Pan. ⁷Bo tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sprowadzam z północy na Tyr Nabuchodonozora, króla Babilonu, króla królów, z końmi, rydwanami, jeźdźcami, z wojskiem i licznym ludem. ⁸Córki twoje, które są na stałym lądzie, zabije mieczem; wieże oblężnicze zbuduje przeciw tobie, przeciwko tobie usypie wały i tarczę wystawi przeciwko tobie. ⁹Głowice swych taranów skieruje przeciw twoim murom, zburzy two wieże żelaznymi hakami. ¹⁰Z powodu mnóstwa koni okryje cię kurzawa. Od tętentu jego konnicy, jego kół i rydwanów zdrzą twoje mury, gdy wchodzić będzie w two bramy tak, jak się wkracza do zdobytego miasta. ¹¹Kopytami swych koni strątnie wszystkie twoje ulice, lud twój mieczem wybiję, a potężne two stele powali na ziemię. ¹²Spłądrowane będą twoje bogactwa, rozkradzione twoje towary, zburzone twoje mury, a wspaniałe two domy porozwalane. Kamienie zaś twoje, drzewo i proch z ciebie wrzucą do morza. ¹³Sprawię, że odgłos twych pieśni umilknie, a dźwięk twoich cytr nie będzie się rozlegać. ¹⁴Uczynię z ciebie nagą skałę, staniesz się miejscem suszenia sieci. Nie odbudują cię więcej, bo Ja, Pan, powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Tak

mówi Pan Bóg do Tyru: Czy na huk upadku twego, gdy pobici jęcząc będą, gdy pośród ciebie rozpanoszy się mord, nie zdrzą wyspy? ¹⁶Wszyscy książęta morza zejdą z tronów swoich, odłożą swoje płaszcze, zdejmą swoje wyszywane szaty. Przyobleką się w strach, usiądą na ziemi, będą drzeć bez przerwy i wdrygać się będą z twego powodu. ¹⁷Oni podniosą lament nad tobą i powiedzą do ciebie: O, jakżeś upadło, przez morze zalane, o miasto przesławne, na morzu potężne, ty i twoi mieszkańcy, któreś groź siało na całym lądzie. ¹⁸Teraz drżą okręty w dzień twego upadku; wyspy na morzu przeraziły się twoim końcem. ¹⁹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Gdy cię uczynię miastem opustoszałym, podobnym do miast, w których już nikt nie mieszka, gdy sprowadzę na ciebie Wielką Otchłń, tak że cię fale morskie przykryją, ²⁰zrzucę cię z góry do tych, którzy już zeszli w dół, do ludu dawnego, i każę ci mieszkać w krainie podziemia, w wiecznej pustyni, u tych, którzy zeszli w dół, tak byś więcej nie było zamieszkane i więcej nie pozostało w krainie żyjących. ²¹Uczynię z ciebie przedmiot grozy, przestanieś istnieć. Będą cię szukać i nigdy cię nie znajdą – wyrocznia Pana Boga. ^[27] ¹Pan skierował do mnie te słowa: ²A ty, synu człowieczy, podnieś lament nad Tyrem ³i powiedz Tyrowi, który mieszka nad zalewami morskimi i prowadzi handel z narodami na licznych wyspach: Tak mówi Pan Bóg: Tyrze, ty powiedziałeś: Jestem okrętem o doskonałej piękności. ⁴W sercu morza są twoje granice, budowniczy nadali ci doskonałą piękność. ⁵Z cyprysów Seniru pobudowano wszystkie twoje krawędzie, brano cedry Libanu, by maszt ustawił na tobie. ⁶Z dębów Baszanu wykonano ci wiosła, pokład twój ozdobiono kością słoniową, wykładaną w drzewie cedrowym z wysp kittejskich. ⁷Bisior ozdobny z Egiptu stanowił twoje żagle, by służyć ci za banderę. Fioletowa i czerwona purpura z wysp Eliza były twoim nakryciem. ⁸Mieszkańcy Sydonu i Arwadu służyli ci za wiosłarzy, mędracy z Semeru byli u ciebie: oni to byli twoimi żeglarzami, ⁹a biegli w rzemieśle starcy z Gebal tam byli, aby naprawiać twoje uszkodzenia. Wszystkie morskie okręty zawijały do ciebie, aby prowadzić z tobą handel. ¹⁰Persja, Lud i Put służyły w twoim wojsku jako wojownicy. Tarcze i hełmy wieszali oni u ciebie. Dodawali ci świetności. ¹¹Synowie Arwadu i twoje wojsko stali dokoła na twych wałach, a Gammadejczyca na twoich wieżach; wieszali swe tarcze na twoich murach, czyniąc piękność twą doskonałą. ¹²Tarszis prowadził z tobą handel z powodu mnóstwa twoich wszystkich bogactw. Srebro, żelazo, cynę i ołów dostarczało ci w zamian za twe towary. ¹³Jawan, Tubal i Meszek prowadzili z tobą handel, dostarczając za twe towary niewolników i wyroby z brązu. ¹⁴Z Bet-Toparma za twe towary dostarczano ci w zamian konie pociągowe, wierzchowce i muły. ¹⁵Mieszkańcy Dedanu prowadzili z tobą handel, a niezliczone wyspy należały do twoich klientów. Dawali ci jako zapłatę kość słoniową i drzewo hebanowe. ¹⁶Edom prowadził z tobą handel z powodu mnogości twoich wyrobów; dostarczano ci w zamian za twe towary kamienie szlachetne, purpurę, różnobarwną tkaninę, bisior, korale i rubiny. ¹⁷Juda i kraj Izraela prowadzili z tobą handel, za twe towary dostarczali ci pszenicę z Minnit, wosk i miód, i oliwę, i balsam. ¹⁸Damaszek prowadził z tobą handel dzięki mnogości twoich wyrobów i mnogości twojego wszelkiego bogactwa, wino z Chelbon i wełnę z Sachar [w zamian ci dostarczano]. ¹⁹Dan i Jawan począwszy od Uzzal w zamian za twe towary dostarczały ci wyroby żelazne, cynamon i trzcinę. ²⁰Dedan był dla ciebie dostawcą czapraków. ²¹Arabia i wszyscy książęta Kedaru byli twoimi klientami, handlowali z tobą owcami, baranami i kozłami. ²²Kupcy z Szeby i Rama prowadzili z tobą handel, dostarczali ci w zamian za twe towary najlepszy balsam oraz wszelkiego rodzaju drogocenne kamienie i złoto. ²³Charan, Kanne, Edon, kupcy z Saby, Aszszur i Kilmad prowadzili z tobą handel. ²⁴Handlowali z tobą bogatymi sukniami, płaszczami z fioletowej purpury, różnokolorowymi materiałami i dywanami tkanymi wielobarwnie, skracanymi i mocnymi sznurami. Tym handlowali z tobą. ²⁵Okrętami z Tarszis zwożono do ciebie towary. Stałeś się więc bogaty i wielce sławny w sercu mórz. ²⁶Wioślarze twoi wprowadzili cię na pełne morze, ale wiatr wschodni zламаł cię w sercu mórz. ²⁷Twoje bogactwo, twoje towary i twoje ładunki, twoi sternicy i twoi żeglarze, naprawiający twoje okręty, i twoi klienci, wszyscy twoi wojownicy przebywający u ciebie i cały twój lud znajdujący się u ciebie – utoną w głębi morza w dniu twego upadku. ²⁸Na głośny krzyk twoich żeglarzy drżą wały morskie. ²⁹Wszyscy, którzy wiosłują, schodzą ze swoich statków; żeglarze i wszyscy sternicy morscy pozostają na lądzie. ³⁰Głośno lamentują nad tobą, podnosząc gorzkie wołanie, posypują głowy ziemią i tarzają się w popiele. ³¹Przez wzgląd na ciebie gołą sobie głowy i przywdziewają wory. Płaczą nad tobą w ucisku serca, skarżąc się gorzko. ³²Podnoszą nad tobą lament serdeczny i narzekania: „Któż jak Tyr został zniszczony w sercu mórz?” ³³Gdy towary twoe szły za morze, syciłeś wiele narodów. Dzięki mnogości dóbr twoich i twoich towarów bogaciłeś królów ziemi. ³⁴Teraz zostałeś rozbity przez morskie fale i leżysz w morskiej toni. Twoje towary i wszyscy twoi mieszkańcy zatopili się razem z tobą. ³⁵Wszyscy mieszkańcy wysp zdumiewają się nad tobą, a królowie ich, zdjęci strachem, trwożą się bardzo. ³⁶Kupcy z różnych narodów gwizdzą nad tobą; stałeś się postrachem, i na zawsze zostałeś unicestwiony. ^[28] ¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz – a przecież ty jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu. ³Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. ⁴Dzięki swej przeczności i sprytowi zdobyłeś sobie majątek, i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach. ⁵Dzięki swojej wielkiej przeczności, dzie-

ki swoim zdolnościami kupieckimi, pomnożyłeś swoje majątkości, a serce twoje stało się wyniosłe z powodu twego majątku. ⁶Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu, ⁷oto dlatego sprowadzam na ciebie cudzoziemców – najsrońszych spośród narodów. Oni dobędą mieczy przeciwko urokowi twojej mądrości i zbezczeszczą twój blask. ⁸Zepchną cię do dołu, i umrzesz śmiercią nagłą w sercu mórz. ⁹Czy będziesz jeszcze mówić: Ja jestem Bogiem – w obliczu swoich oprawców? Przecież będziesz tylko człowiekiem, a nie Bogiem w ręku tego, który cię będzie zabijał. ¹⁰Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki cudzoziemców, ponieważ Ja to postanowiłem – wyrocznia Pana Boga. ¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Synu człowieczy, podnieś lament nad władcą Tyru i powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Byłeś odbiciem doskonałości, pełen mądrości i niezrównanie piękny. ¹³Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie: rubin, topaz, diament, złoty topaz, onyks, jaspis, szafir, granat, szmaragd, a ze złota wykonano okrętki i oprawy na tobie, przygotowane w dniu twego stworzenia. ¹⁴Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. ¹⁵Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dni twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. ¹⁶Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twojej piękności, zanikła twoja przezorność z powodu twego blasku. Zruciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwością twego handlu zbezcześciłeś swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twego wnętrza, aby cię pochłonię, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. ¹⁹Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze. ²⁰Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Synu człowieczy, obróć się ku Sydonowi i prorokuj przeciwko niemu: ²²Mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto występuję przeciwko tobie, Sydonie! Chęć być uwielbionym pośród ciebie. Poznaj, że Ja jestem Pan, gdy nad nim wykonam sądy moje i ukazać się mu jako Święty. ²³Zesłę na niego zarazę i krew na jego ulice, a zabici będą padać w jego środku pod razami miecza [podniesionego] na niego zewsząd. I poznają, że Ja jestem Pan. ²⁴A dla domu Izraela nie będzie już więcej ani ciernia raniącego, ani żądła zadającego ból ze strony tych wszystkich, którzy mieszkają dookoła, którzy ich nienawidzili. I poznają, że Ja jestem Pan. ²⁵Tak mówi Pan Bóg: Kiedy zgromadzę dom Izraela spośród narodów pogańskich, wśród których został rozproszony, w nim będę uwielbiony na oczach narodów pogańskich. Będą mieszkac na swojej ziemi, którą dałem słudze memu, Jakubowi. ²⁶Będą na niej mieszkac bezpiecznie, będą budować domy i uprawiać winnice; będą mieszkac bezpiecznie, podczas gdy nad wszystkimi dookoła, którzy ich nienawidzili, Ja będę wykonywać sądy. I poznają, że Ja jestem Pan, ich Bóg. ²⁹¹W roku dziesiątym, miesiącu dziesiątym, dwunastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, obróć się ku faraonowi, królowi egipskiemu, i prorokuj przeciwko niemu i przeciwko całemu Egiptowi. ³Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja jestem przeciwko tobie, faraonie, królu egipski, wielki krokodylu, rozciągnięty wśród swoich rzek, który mawiałeś: Moje są rzeki, ja je uczyniłem. ⁴Założę kółka na twoje szczęki i sprawię, że ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek i wydobędą cię z twoich rzek, a wszystkie ryby z twoich rzek przylgną do twoich łusek. ⁵Wyrzucę cię na pustynię, ciebie i wszystkie ryby twoich rzek. Upadniesz na otwartym polu, nikt cię nie podniesie i nie pochowa. Zwierzętom polnym i ptakom podniebnym oddam cię na pożarcie. ⁶Wtedy wszyscy mieszkańcy Egiptu poznają, że Ja jestem Pan. Byłeś bowiem oparciem z trzciny dla domu Izraela. ⁷Gdy się chwytali ciebie ręką, ty się lamaleś i rozrywałeś im całą rękę, a gdy chcieli się na tobie oprzeć, kruszyłeś się i sprawałeś, że się im wszystkim chwiały biodra. ⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto sprowadzę na ciebie miecz i wytrzebię spośród ciebie ludzi i zwierzęta. ⁹Ziemia egipska stanie się pustynią i miejscem bezludnym; wtedy poznają, że Ja jestem Pan. Ponieważ powiedziałeś: „Mój jest Nil, ja go uczyniłem”, ¹⁰oto dlatego ruszam na ciebie i na twoje rzeki i uczynię z ziemi egipskiej bezludną pustynię, od Migdol aż do Sjene i aż do granic Kusz. ¹¹Nie przekroczy jej żadna ludzka stopa ani też nie przejdzie przez nią noga żadnego zwierzęcia. Nie będzie zamieszkała przez lat czterdzieści. ¹²Uczynię z ziemi egipskiej pustynią wśród wyludnionych krajów, a miasta jej zostaną pustynią wśród wyludnionych miast – przez lat czterdzieści – i rozprósze Egipcjan wśród narodów, i rozdzieli ich po krajach. ¹³Tak bowiem mówi Pan Bóg: Po upływie owych lat czterdziestu zbiorę Egipcjan spośród narodów, między którymi zostali oni rozproszeni. ¹⁴Odmienie los Egiptu i zgromadzę ich w kraju Patros, w kraju ich pochodzenia, i będą tam tworzyć królestwo bez znaczenia. ¹⁵W porównaniu z innymi królestwami będzie to królestwo bez znaczenia i nigdy nie podniesie się ponad inne narody. Zmniejszę ich liczbę, aby więcej nie panowali nad narodami. ¹⁶Nie będą już więcej nadzieją domu Izraela, i to im będzie przypominać winę tego czasu, gdy oni skłaniali się ku nim. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan Bóg. ¹⁷W roku dwudziestym siódmym, w miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, Nabuchodonozor, król babiloński, nałożył na swoje wojsko trudne zadanie przeciw Tyrowi; wszelka głowa wyłysiała i wszelkie ramię się obnażyło, a przeciw ani on, ani jego wojsko nie miało w Tyrze zysku z wysiłku włożonego w jego zdobycie. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto Ja daję Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, kraj egipski, aby

zabrał jego bogactwo, zagarnął łupy jego i przywłaszczył sobie jego zdobycze, by jego wojsku służyły za zapłatę. ²⁰Jako żołąd za wykonaną tam pracę daję mu ziemię egipską, dlatego że dla Mnie pracowali – wyrocznia Pana Boga. ²¹W owym dniu sprawię, że wyrośnie potęga domu Izraela, i tobie pozwolę, żebyś pośród nich otworzył usta. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan. ³⁰¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Biadajcie nad tym dniem! ³Bliski jest bowiem dzień, bliski jest dzień Pański. Dniem chmur będzie czas [kary] narodów pogańskich. ⁴Miecz przyjdzie na Egipt i trwoga nastanie w Kusz, kiedy w Egipcie polegą zabici, gdy zabiorą jego bogactwo i gdy posady jego będą rozwalone. ⁵Kusz i Put, i Lud, i cudzoziemcy wszyscy, i Kub, i synowie ziemi przymierza razem z nimi poginą od miecza. ⁶Tak mówi Pan: Upadną podpory Egiptu i wywróci się jego dumna potęga; od Migdol aż do Sjene polegą od miecza. Wyrocznia Pana Boga. ⁷Wśród krajów wyludnionych będzie wyludniony, a miasta jego znajdują się wśród miast opustoszałych. ⁸I poznają, że Ja jestem Pan, kiedy podłożę ogień pod Egipt, a wszyscy jego poplecznicy się załamią. ⁹W owym dniu wyruszą ode Mnie wysłannicy na okrętach, aby przerazić beztroskie Kusz, i trwoga nastanie wśród nich, jak w dzień Egiptu, że oto nadchodzi. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Położę kres bogactwu Egiptu ręką Nabuchodonozora, króla Babilonu. ¹¹On i jego lud, najmężniejsi wśród narodów, przyjdą, by niszczyć ten kraj. Dobędą miecza przeciw Egiptowi i pokryją kraj pobitymi. ¹²I wysuszę rzeki, i sprzedam kraj ludziom złym, spustoszę ziemię ze wszystkim, co na niej jest, ręką cudzoziemców. Ja, Pan, to powiedziałem. ¹³Tak mówi Pan Bóg: Zniszczę bożki i położę kres bałwanom z Nof, i władcy w ziemi egipskiej nie będzie już odtąd. I zesłę trwogę na kraj egipski. ¹⁴Spustoszę Patros i podłożę ogień pod Soan, i będę sprawował sąd nad No. ¹⁵Wyleję mój gniew na Sin, na twierdzę Egiptu, i w No wytepię hałaśliwą tłuszcę. ¹⁶Podłożę ogień pod Egipt – Sjene zadrzy z trwogi; w No otworzy się wyłom, a w Nof będzie udręka codzienna. ¹⁷Młodzieńcy z On i Pi-Beset polegą od miecza, a miasta te pójdą w niewolę. ¹⁸W Tachpanches ciemności spowiją dzień, gdy tam złamię berła egipskie. Skończy się z nim jego dumna potęga. Czarna chmura go pokryje, a córki jego pójdą w niewolę. ¹⁹Wykonam sądy w Egipcie, aby poznali, że Ja jestem Pan. ²⁰W roku jedenastym, miesiącu pierwszym, siódmego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Synu człowieczy, złamałem ramię faraona, króla egipskiego, i oto nie zostało jeszcze ono obwiązane, nie zastosowano lekarstwa, nie nałożono opatrunku, by mu wróciła siła do trzymania miecza. ²²Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto występuję przeciw faraonowi, królowi egipskiemu, i złamię jego ramię tak zdrowe, jak i nadłamane, i miecz wytrącę mu z ręki. ²³Rozprósze Egipcjan wśród narodów i rozdzieli ich po krajach. ²⁴Natomiaszt wzmocnię ramiona króla babilońskiego i dam mu w rękę swój miecz, i złamię ramiona faraona, tak że będzie przed nim jęczał, jak jęczy śmiertelnie zraniony. ²⁵Wzmocnię ramiona króla babilońskiego, a ramiona faraona osłabną; i poznają, że Ja jestem Pan, kiedy mój miecz włożę w rękę króla babilońskiego, aby go wyciągnął przeciw ziemi egipskiej. ²⁶A Ja rozprósze Egipcjan pomiędzy narodami i rozdzieli ich po krajach, aby poznali, że Ja jestem Pan. ³¹¹W roku jedenastym, miesiącu trzecim, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, i całemu mnóstwu jego [poddanych]: Kogo porównam do twojej wielkości? ³Oto cyprys jak cedr na Libanie o pięknych konarach i cien rzucających gałęziach, wyrósł wysoko i między chmurami był jego wierzchołek. ⁴Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, sprawiając, że ich strumienie płynęły dookoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. ⁵Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrostu. ⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkaly liczne narody. ⁷Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. ⁸Nie dorównywały mu cedry w raju Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, platany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raju Boga nie dorównywało jego piękności. ⁹Pięknym go uczyniłem obfitością jego gałęzi, i zazdrościli mu tego wszystkie drzewa Edenu, które były w raju Boga. ¹⁰Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, ¹¹dlatego dałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go. ¹²A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienias usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go. ¹³Na jego szczątkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejda do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zesli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w stróż żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zesli do dołu, hukiem jego upadku zatrzwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszyst-

kie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone.¹⁷ Równocześnie zesły do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały.¹⁸ Któremu z drzew Edenu dorównałeś chwałą i wielkością? A przecież zostaniesz zrzucony wspólnie z drzewami Edenu do Szeolu; wśród nieobrzezanych będziesz leżał wspólnie z tymi, którzy poginęli od miecza. Tak będzie z faraonem i wszystkimi jego poddanymi – wyrocznia Pana Boga. [32]¹ W roku jedenastym, miesiącu dwunastym, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ² Synu człowieczy, podnieś lament nad faraonem, królem egipskim, i powiedz mu: Młody lwie wśród narodów, jesteś zniszczony, a byłeś jak krokodyl w morzach, prycałaś nozdrzami, maciełeś wodę łapami i wzburzałeś ich fale. ³ Tak mówi Pan Bóg: Rozciągnę moje sidła nad tobą w zgromadzeniu wielu narodów i wyciągnę cię moją siecią. ⁴ Rzucę cię na ląd i cisnę na powierzchnię pól, i sprawię, że na tobie zamieszkają wszystkie ptaki podniebne, a każdy zwierzę dziki tobą się nasyci. ⁵ Ciało twe rozrzucać po górach i wypełnić doliny twoją padliną. ⁶ Ziemię napoję tym, co z ciebie wycieknie, twoją krwią aż po góry, i wwozy tym się napełnią. ⁷ Gdy gasnąć będziesz, zasłonię niebios a zaciemnię ich gwiazdy. Słońce zakryję chmurami, a księżyc nie użyczy swego blasku. ⁸ Wszystkie ciała świecące na niebie ze względu na ciebie zaciemnię i sprowadzę ciemność na twoją ziemię – wyrocznia Pana Boga. ⁹ Zatrwożę serca wielu narodów, gdy do ludów nadejdzie [wieść] o twoim upadku, do krajów, których nie znałeś. ¹⁰ U wielu narodów wzbudzę grozę, a królowie ich przerażą się z twego powodu, gdy mieczem moim świsnę przed ich oczami, i będą nieustannie drżeć w obawie o życie swoje w dzień twojego upadku. ¹¹ Albowiem tak mówi Pan: Przyjdzie na ciebie miecz króla Babilonu. ¹² Powalę mnóstwo twych [poddanych] mieczami bohaterów: oni wszyscy należą do najgroźniejszych ludów. Zniszczą dumę Egiptu, i zginie całe jego mnóstwo. ¹³ Wszystkie jego zwierzęta wygubię na brzegu wielkich wód i już nie zamąci ich stopa człowieka ani zamąci kopyto bydła. ¹⁴ Potem uspokoję ich wody i sprawię, że ich rzeki jak oliwa popłyną – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵ Gdy kraj egipski obrócić w pustynię, a ziemia pozbawiona zostanie tego, co ją napełnia, gdy pobiję wszystkich mieszkańców, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. ¹⁶ Oto lament, który podniosą córki narodów, zaśpiewają go nad Egiptem i nad całą jego ludnością – wyrocznia Pana Boga. ¹⁷ W roku dwunastym, miesiącu pierwszym, piętnastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸ Synu człowieczy, białad nad ludnością Egiptu i każ jej zstąpić do świata podziemnego, jej i córkom potężnych ludów, do tych, którzy zstąpili do dołu. ¹⁹ Kogóż przewyższyłaś zaletami? Zstąp i połóż się wśród nieobrzezanych. ²⁰ Polegną wśród pobitych mieczem; [miecz] został wydany; bierzcie go i całą jego ludność. ²¹ Wtedy powiedzą do niego mocarni bohaterowie ze środka Szeolu: Razem ze swymi pomocnikami zstępują do dołu i będą leżeć wśród nieobrzezanych, razem z tymi, których miecz pobije. ²² Tam jest Aszszur i wszystkie jego hufce, wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza. ²³ Ich groby położone są w najgłębszym dole, a jego hufce są wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza, ci, którzy szerzyli postrach w kraju żyjących. ²⁴ Tam jest Elam i całe jego mnóstwo wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza, którzy zstąpili nieobrzezani do świata podziemnego, oni, którzy postrach szerzyli w kraju żyjących, hańbę cierpią z tymi, którzy zstąpili do dołu. ²⁵ Pośród pobitych zgotowano mu leże i całe jego mnóstwo jest wokół jego grobu. Wszyscy ci są nieobrzezani, pobici mieczem, albowiem strach przed nimi szerzył się w kraju żyjących, a teraz cierpią hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu; pośród pobitych zostali umieszczeni. ²⁶ Tam jest Meszek, Tubal i całe ich mnóstwo wokół ich grobu, wszyscy nieobrzezani, mieczem pobici, albowiem postrach szerzyli w kraju żyjących. ²⁷ A leżą oni nie przy bohaterach, którzy padli w czasach pradawnych, którzy w pełnej zbroi bojowej zstąpili do Szeolu, którym podłożono ich miecze pod głowy, a ich tarcze na ich kości, gdyż byli postrachem dla bohaterów w kraju żyjących. ²⁸ A ty będziesz rzucony pośród nieobrzezanych i będziesz musiał leżeć wśród tych, co mieczem zostali pobici. ²⁹ Tam jest Edom, jego królowie i wszyscy jego książęta, których pomimo ich bohaterских czynów położono wśród tych, co mieczem zostali pobici, spoczywają oni przy nieobrzezanych, przy tych, którzy zstąpili do dołu. ³⁰ Tam są wszyscy władcy północy i wszyscy Sydończycy, którzy zstąpili wraz z pobitymi, okryci hańbą pomimo strachu, jaki szerzyli ich bohaterские czyny; teraz leżą nieobrzezani przy tych, co mieczem zostali pobici, i cierpią hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu. ³¹ Zobaczy ich faraon i pocieszać się będzie całym swym mnóstwem. Faraon i całe jego wojsko poległ od miecza – wyrocznia Pana Boga. ³² Ponieważ strach szerzył on w kraju żyjących, dlatego rzuca go, by leżał pośród nieobrzezanych, przy tych, co od miecza poległ: faraon i całe jego mnóstwo – wyrocznia Pana Boga.

Ez 38-39

¹ Pan skierował do mnie te słowa: ² Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciwko niemu, ³ i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki książę kraju Meszek i Tubal. ⁴ Zawrócę cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę ciebie i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze. ⁵ Są z nimi Persowie, Kuszyty, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy. ⁶ Gomer i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko,

rozliczne ludy są z tobą. ⁷ Zbroj się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. ⁸ Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkujej oni wszyscy bezpiecznie. ⁹ Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj; będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. ¹⁰ Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i poweźmiesz zły zamiar. ¹¹ Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram – ¹² by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkałe, oraz na lud, który się swą z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. ¹³ Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszisz, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? ¹⁴ Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym ¹⁵ i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? ¹⁶ I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę ciebie do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażą moją świętość przed ich oczami. ¹⁷ Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przecież tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadałi, że sprowadzę cię na nich. ¹⁸ Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zapłonie. ¹⁹ I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰ Przede Mną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pelza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹ I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²² I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³ Tak okaże się wielkim i świętym, tak ukaże się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. [39]¹ Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto obracam się przeciwko tobie, Gogu, wielki książę [krajów] Meszek i Tubal. ² Wywiodę cię i sprowadzę, i przywiodę z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela. ³ Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrączę strzały z prawej. ⁴ Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drapieźnym ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer. ⁵ Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ⁶ I zesłę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan. ⁷ Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już bezcześcić świętego mojego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu. ⁸ Oto nadchodzi i spełnia się – wyrocznia Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem. ⁹ Wtedy wyjadą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy – przez siedem lat palić tym będą. ¹⁰ Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni plądrować tych, którzy ich plądrowali, będą brać zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz – wyrocznia Pana Boga. ¹¹ W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na wschód od Morza [Martwego], i odgradzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebią Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano „Dolina Tłumu Goga”. ¹² Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy. ¹³ Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁴ I wydzieli się ludzi, którzy będą musieli stale przemierzać kraj i grzebać tych, którzy pozostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeszukiwać. ¹⁵ I kiedy krażyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją grabarze w „Dolinie Tłumu Goga”. ¹⁶ A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszczą oni kraj. ¹⁷ A ty, synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew! ¹⁸ Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnowładców ziemi będziecie piły – wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydło tuczne z Baszanu. ¹⁹ I spożywać będziecie tłuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotowuję. ²⁰ Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga. ²¹ W ten sposób znów okażą moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²² I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. ²³ Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴ Postąpiłem

z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich. [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażę się w nich świętym na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogany, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mego przed nimi, kiedy Ducha mego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Jl 4,9-14

⁷Ja sprowadzę ich z miejsca, w które ich zaprzędaliście, a wasz odwet zwrócę na waszą głowę. ⁸I oddam synów waszych i córki wasze w ręce synów judzkich, a oni zaprzędadzą ich Sabejczykom, narodowi dalekiemu. Tak Pan powiedział. ⁹Rozgłoscie to między narodami, uświęćcie się na wojnę, wezwijcie bohaterów! Niech przybędą i niech się zaciągną wszyscy mężowie waleczni! ¹⁰Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a sierpy wasze na oszczepy; kto słaby, niech powie: Jestem bohaterem. ¹¹Zgromadźcie się i przyjdźcie, wszystkie narody z okolicy, zbierzcie się! Sprowadź, Panie, szych bohaterów! ¹²Niech ockną się i przybędą narody te do Doliny Joszafat, bo tam zasiądę i będę sędził narody okoliczne. ¹³Zapuscie sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzcie, złość bowiem ich jest wielka. ¹⁴Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku. ¹⁵Słońce i księżyc się zaciąmą, a gwiazdy światłość swą utracą. ¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosy i ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela.

Za 14,1-6

¹Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. ²Wszystkie ludy zgromadzą do walki z Jeruzolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. ³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W owym dniu dotkną stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asa; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadsięgnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie.

Za 14,12nn

¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a klątwą już jej nie dotknięci. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jeruzolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaciąmą się w oczodolach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego. ¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszystcy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów.

Iz 24,7-13

⁷Młode wino w smutku, winnica podupadła, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca. ⁸Ustała wesołość bębenków, ucichła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr. ⁹Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzkniejse pijakom. ¹⁰Zburzone jest miasto chaosu, dom każdy zamknięty od wejścia. ¹¹Na ulicach narzekanie na brak wina. Znikła wszelka radość, wesele uszło z ziemi. ¹²Tylko pustka została w mieście i brama rozbita w kawałki. ¹³Tak bowiem będzie pośrodku ziemi pomiędzy narodami, jak przy otrząsaniu oliwek, jak z resztkami winogron po winobranu.

Iz 24,21n

¹⁹Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrgawszy, zakolysze się. ²⁰Ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie. ²¹W ów dzień Pan skarze wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole. ²²Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani. ²³Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydzi, bo zakręluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem, wobec swych starców będzie uwielbiony.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono na górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochlonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 11,21-45

²¹Po nim zaś wystąpi ten, którym wzgardzono i nie dano mu królewskiej godności. Nadejdzie potajemnie i przez intrygi opanuje królestwo. ²²Wojsko ponieśie porażkę, a także i wódz przymierza. ²³Od chwili zawarcia przymierza z nim będzie postępował zdradliwie, natrze i z garstką ludzi okaże się mocny. ²⁴Niespodzianie wkroczy do najbogatszych krain i będzie czynił to, czego nie czynili ani jego ojciec, ani przodkowie. Łupy, zdobycze i mienie rozdzieli między nich.

Będzie obmyślał plany przeciw warowniom, ale tylko do czasu.²⁵ Będzie pobudzał swą siłę i serce przeciw królowi południa z wielką mocą. Król zaś południa będzie się zbroił na wojnę, zbierając wielkie i potężne wojsko, ale nie zazna powodzenia, ponieważ będą knuć złe zamysły przeciw niemu.²⁶ Ci, którzy jedli z jego stołu, zmiażdżą go, a wojsko jego ulegnie rozproszeniu i wielu padnie zabitych.²⁷ Obaj zaś królowie, mając serca skłonne do złego, przy jednym stole będą mówić kłamstwo, nie osiągną jednak nic, ponieważ nie nadszedł jeszcze kres ustalonego czasu.²⁸ Powróci, więc on do swego kraju z wielkim łupem, a jego serce będzie przeciwne świętemu przymierzu; będzie działał i wróci do swego kraju.²⁹ Gdy nadejdzie czas, wkroczy znów do kraju południowego, lecz nie powiedzie mu się za drugim razem, tak jak poprzednio.³⁰ Wystąpi przeciw niemu okręty Kittim; popadnie w rozterkę i zawróci, pełen gniewu przeciw świętemu przymierzu. I znów zwróci uwagę na tych, co opuścili święte przymierze.³¹ Wojsko jego wystąpi, by zbezczcić świątynię-twierdzę, wstrzymają stałą ofiarę i uczynią tam ohydę ziejącą pustką.³² Tych zaś, co łamią przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami; jednak ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działali.³³ Mędrcy spośród ludu pouczą wielu, polegną jednakże od miecza i ognia, w więzieniach i wskutek łupieżstwa – ale tylko do czasu.³⁴ Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie.³⁵ Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu.³⁶ Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się.³⁷ Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubieniec kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.³⁸ Zamiast tego będzie czcił boga twierdz; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami.³⁹ Wystąpi przeciw warownym zamkom z cudzym bogiem; tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdziałł ziemię.⁴⁰ A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, zaleje je i przejdzie.⁴¹ Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów.⁴² Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemi egipska.⁴³ Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszycy będą szli za nim.⁴⁴ Wieści ze wschodu i północy napelną go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić.⁴⁵ Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspaniałości. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą.

Iz 2,2nn

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujemy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 45,14-17

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesła moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodzić będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe.

Iz 45,20-25

¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował

i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytłoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 60,1-16

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrzy i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarsisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiąz i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemieźców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, zniechędzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel.

Iz 25,6

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysnych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemieźców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

Za 14,16

¹⁴Juda także będzie walczył w Jerozolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jerozolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów.

Iz 19,16-25

¹⁶W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na

widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim. ¹⁷Wtedy ziemia judzka stanie się postrachem Egiptu. Ile razy mu się ją przypomniał, strach go ogarnie z powodu zamiaru, który Pan Zastępów powziął przeciwko niemu. ¹⁸W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim, mówiących językiem kanańskim, które przysięgać będą na Pana Zastępów; jedno z nich będzie zwane Ir-Haheres. ¹⁹W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stela na cześć Pana. ²⁰Będą to znaki i świadectwa o Panu Zastępów w kraju egipskim. Kiedy wobec ciemności zawiąże Pan pomoc, posle im wybawiciela, który ich obroni i ocali. ²¹Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcić Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, złożą też śluby Panu i wypełnią je. ²²Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przecież ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy. ²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii. ²⁴W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. ²⁵Pan Zastępów pobłogosławi mu, mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo.

Iz 66,18-21

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan.

Iz 42,4

²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 56,1-8

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabat, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezańcie także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschłym drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imiennia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza,

⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Pozaewangeliczne

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

Rz 15,7-12

⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie ⁶i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom ⁹oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. ¹⁰Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego! ¹¹I znów: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody! ¹²Nadto także Izajasz powiedział: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję. ¹³A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję. ¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień.

Ef 2,14nn

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym cielem ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶[w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Dz 17,26

²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku.

Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas.²⁸ W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,8-11

⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 8

¹Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochował ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porывał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widzieli znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ⁸Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście. ⁹Pewien człowiek, imieniem Szymon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. ¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili. ¹¹A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu wprawiał ich w podziw swoimi magicznymi sztukami. ¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzął, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuści twój zamiar. ²³Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. ²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście. ²⁵Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pańskie, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich. ²⁶Wstań i pójdz około południa na drogę, która prowadzi z Jerozolimy do Gazy: jest ona pusta – powiedział anioł Pański do Filipa. ²⁷A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jerozolimy oddać pokłon [Bogu] Etiop, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbem, ²⁸i wracał, czytając w swoim wozie proroka Izajasza. ²⁹Podejdz i przyłącz się do tego wozu – powiedział Duch do Filipa. ³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszości. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? ³⁷ – ³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj,

Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go. ³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. ⁴⁰A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

Dz 10

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzął wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypominała cię Bogu. ⁵A teraz pošlij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawałał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakis spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, ptaki naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdz więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobożny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. ³²Pošlij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumiali się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 11,20n

¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielili

Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu;

Dz 9,15

¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym.

Dz 22,15

¹³przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tejże chwili spojrzałem na niego, ¹⁴on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abys poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał. ¹⁵Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. ¹⁶Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, przyjmij chrzest i obmyj się z twoich grzechów, wzywając Jego imienia! ¹⁷A gdy wróciłem do Jeruzalem i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie.

Dz 22,21

¹⁹A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że zamykałem w więzieniach tych, którzy wierzą w Ciebie, i biczowałem w synagogach, ²⁰a kiedy przelewało krew Szczepana, Twego świadka, byłem przy tym i zgadzałem się, i pilnowałem szat jego zabójców. ²¹Idź – powiedział do mnie – bo Ja cię posłę daleko, do pogan. ²²Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: Precz z ziemi z takim, nie godzi się bowiem, aby on żył! ²³Kiedy oni krzyczeli i rzucali szaty, i piasek wyrzucali w powietrze,

Dz 26,17

¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladasz. ¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppol!

Dz 13,47

⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj.

Dz 15,1-5

¹Niektórzy przybywszy z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ²Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrał się więc

Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.

Ga 2

¹Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa. ²Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. ³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. ⁵Na żądanie przez nich ustępstwo zgoła się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecieli mi dodawać czegokolwiek. ⁷Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – ⁸Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan – ⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, ¹⁰byliśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się zrobić. ¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarciu mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. ¹²Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. ¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Dz 15,7-19

⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmyy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni. ¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadają się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, ¹⁷aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia. ¹⁸To są [Jego] odwieczne wyroki. ¹⁹Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga,

Ga 2,7nn

⁵Na żądanie przez nich ustępstwo zgoła się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecieli mi dodawać czegokolwiek. ⁷Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że

mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – ⁸Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan – ⁹i uznawszay daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, ¹⁰byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić. ¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.

Dz 13,45nn

⁴³A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. ⁴⁴W następnym szabacie zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj.

Dz 18,5n

³a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów. ⁴A co szabata rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵Kiedy Syllas i Tymoteusz przybyli z Macedonią, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udawadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. ⁶A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan. ⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciociela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest.

Dz 19,8nn

⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym. ⁹Gdy jednak niektórzy opierali się i nie chcieli uwierzyć, bluźniąc wobec ludu przeciw drodze, odłączył się od nich i oddzielił uczniów, a rozprawił codziennie w szkole niejakiego Tyrannosa. ¹⁰Trwało to dwa lata, tak że wszyscy mieszkańcy Azji, Żydzi i Grecy, usłyszeli słowo Pańskie. ¹¹Bóg czynił też niezwykłe cuda przez ręce Pawła, ¹²tak że nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały z nich i wychodziły złe duchy.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta.

Rz 2,10

⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni.

Rz 1,18

¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia

świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy,

Rz 1,19n

¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Dz 14,17

¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marność i Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca. ¹⁸Nymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary. ¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywiekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.

Rz 1,21n

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.

Rz 2,14n

¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dła siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Rz 1,24-32

²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzenia oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest bogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyćcie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbroczenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słusne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarzy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zachwalsi, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

Rz 3,21-31

²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlągnięcia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów pełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. ³¹Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

Rz 10,12

¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?

Ga 3,6-9

⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno. ⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki czynkom wymaganych przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. ⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.

Rz 4

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: ⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. ⁸Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu. ⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia,

¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahamu. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Ef 2,11-22

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezanimi przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciebie – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciebie ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugih znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy dostęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamentach apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świętą, ²²w Nim i wy także wznoście się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Rz 11,1-24

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje cychają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁸jak jest napisane: Dał im Bóg ducha oduńczenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. ⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpiątą! ¹⁰Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całości! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem

swoim¹⁴ w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia.¹⁵ Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?¹⁶ Jeżeli bowiem zaczął jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie.¹⁷ Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostały wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne,¹⁸ to nie wynos się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie.¹⁹ Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony.²⁰ Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojażni.²¹ Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie.²² Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty.²³ A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie.²⁴ Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.

Rz 11,11

⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpłatą!¹⁰ Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony!¹¹ Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa.¹² Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość!¹³ Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim

Rz 11,25-29

²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie.²⁴ Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.²⁵ Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że z pewnością dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.²⁶ I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.²⁷ I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy.²⁸ Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani.²⁹ Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.³⁰ Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia,³¹ tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.

Rz 15,7-12

⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie.⁶ I zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁷ Dlatego przyciągajcie się nawzajem, bo i Chrystus przyciągał was – ku chwale Boga.⁸ Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzeczonych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom⁹ oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu.¹⁰ Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego!¹¹ I znów: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody!¹² Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładają będą nadzieję.¹³ A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję.¹⁴ Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?⁷ Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,⁸ ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.⁹ Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.¹⁰ Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężczyźni w białych szatach.

Ap 11,2

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga.² Dziedzinnie zewnętrzny świątyni pominię zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące.³ Dwóm moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.⁴ Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi.

Ap 13

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze.² Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę.³ I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwiew powiodła wzrokiem za Bestią;⁴ i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę?⁵ A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy.⁶ Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba.⁷ Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem.⁸ Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka.⁹ Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰ Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej¹¹ Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok.¹² I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone.¹³ I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi.¹⁴ I zwoździ mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła.¹⁵ I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii.¹⁶ I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło¹⁷ i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia.¹⁸ Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech lubież Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Ap 17

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami,² z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu.³ I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów.⁴ A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogocne kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu.⁵ A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnicy i obrzydliwości ziemi.⁶ I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem.⁷ I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów.⁸ Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.⁹ Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta.¹⁰ I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać.¹¹ A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie.¹² A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią.¹³ Ci mają jeden zamiysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii.¹⁴ Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni.¹⁵ I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki.¹⁶ A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,¹⁷ bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamiysł, i ten jeden zamiysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią.¹⁸ A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 17,13n

¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 19,19

¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Falszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli zamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

Ap 20,7nn

⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znalezione.

Ap 14,6-11

⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znalezione: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wołał on głosem donośnym: Ułękniście się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej zamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze zamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.

Ap 18

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbrzysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniał Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła

przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dla tego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogocennego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnidła, olejku, kadzidła, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przepadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdują. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I spalił proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolico, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolico, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszy. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzysnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszy: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo tymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 19,15

¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białe, czyste bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptyje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,

Ap 19,20n

¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Falszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli zamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

Ap 7,9-17

⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących,

i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dłatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 15,3n

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Po-tem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ap 21,24nn

²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwala Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ewangelie

Mt 1,2-5

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy;

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się na-
de mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przyszała, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom.

Mk 7,27

²⁵Zaraz bowiem usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszała, padła Mu do nóg, ²⁶a była to poganica, Syrofenicjanka z pochodzenia, i prosiła Go, żeby złego ducha wyrzucił z jej córki. ²⁷I powiedział do niej [Jezus]: Pozwól wpierw nasycić się dzieciom, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom. ²⁸Ona Mu odparła: Tak, Panie,

lecz i szczenięta pod stołem jedzą okruszyny po dzieciach. ²⁹On jej rzekł: Przez wzgląd na te słowa idź; zły duch opuścił twoją córkę.

Mt 10,5n

³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz, ⁴Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. ⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głosźcie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.

Mt 8,10

⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Łk 17,17nn

¹⁵Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, ¹⁶padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. ¹⁷Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? ¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest.

Mt 15,28

²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom. ²⁷A ona odrzekła: Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruszki, które spadają ze stołu ich panów. ²⁸Wtedy Jezus jej odpowiedział: O niewiasto, wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak pragniesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa. ²⁹Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. ³⁰I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chorych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił.

Łk 13,28n

²⁶Wtedy zaczęli mówić: Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś. ²⁷Lecz On rzecze: Powiadam wam, nie wiem, skąd jesteście. Odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się niesprawiedliwości! ²⁸Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w królestwie Bożym, a siebie samych precz wyrzuconych. ²⁹Przyjdą ze wschodu i zachodu, z północy i południa i siądą za stołem w królestwie Bożym. ³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. ³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić.

Mt 21,43

⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dłatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przepowiedni, poznali, że o nich mówi.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy,

²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mk 16,15

¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą;

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 15,39

³⁷Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionał ducha. ³⁸A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. ³⁹Setnik zaś, który stał naprzeciw Niemu, widząc, że w ten sposób wyzionał ducha, rzekł: Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym. ⁴⁰Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. ⁴¹One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

Mt 1,2-6

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Boozą, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; ⁸Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Joramą; Joram ojcem Ozjasza;

Mt 2,1-11

¹Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy ²i pytali: Gdzie jest nowo narodzony Król żydowski? Ujrzelśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon. ³Skoro to usłyszał król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: ⁶A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgola najluchsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. ⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiedził się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon. ⁹Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przysłała i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. ¹⁰Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę.

Mt 4,15n

¹³Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu [ziem] Zabulona i Neftalego. ¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkającym ciemniejszej krainy śmierci wzeszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego

Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Łk 3,23-38

²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, ²⁴syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa, ²⁵syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Cheslego, syna Naggaja, ²⁶syna Maata, syna Matatiasza, syna Semei, syna Josecha, syna Jody, ²⁷syna Jana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego, ²⁸syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna Elmadana, syna Hera, ²⁹syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego, ³⁰syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jonama, syna Eliakima, ³¹syna Meleasza, syna Menny, syna Mattata, syna Natana, syna Dawida, ³²syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona, ³³syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Faresa, syna Faresa, syna Judy, ³⁴syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora, ³⁵syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali, ³⁶syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, ³⁷syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Malelela, syna Kainama, ³⁸syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

Łk 2,32

³⁰Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąć się będą

J 12,37-43

³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: ⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażebym ich uzdrowił. ⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączoneo z synagogi. ⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą.

J 11,4nn

²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkiem i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. ⁶Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. ⁷Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei. ⁸Rzekli do Niego uczniowie: Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz?

J 18,35

³³Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim? ³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu.

J 4,53

⁵¹A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. ⁵²Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka. ⁵³Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: Syn twój żyje. I uwierzył on sam i całą jego rodzina. ⁵⁴Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei.

J 12,20-32

²⁰A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. ²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam po-

wiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.

J 11,50nn

⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

NAŚLADOWAĆ

49	11	8	10	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 13,21	Oz 11,1	Rz 8,29	Mk 1,17-20
2	Wj 23,20	Jr 2,2	Rz 6,3	Mk 2,14
3	Wj 23,23	Oz 1,2	1Kor 11,1	Mt 19,27
4	2Sm 15,13	Jr 7,6	2Kor 4,10n	Mt 8,19-22
5	2Sm 17,9	Jr 7,9	2Kor 13,4	Mt 10,37
6	1Krl 18,21	Jr 9,13	Flp 3,10n	Mt 19,16-22
7	Pwt 1,36	Jr 11,10	1P 2,21	Łk 9,61n
8	1Krl 14,8	Oz 2,17	Dz 13,43	Mt 19,22nn
9	Pwt 6,14		Ap 14,4	Mt 16,24
10	Pwt 4,3		Hbr 6,20	Mt 26,35
11	1Krl 18,21			Mt 26,36
12				J 13,36nn
13				J 21,18n
14				J 4,42
15				J 6,2
16				J 6,66-69
17				J 8,12
18				J 10,1-16
19				J 8,21n
20				J 12,26

Ps 80,2; Ps 18,22; Ps 25,4..;

Historyczne

Wj 13,21

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Wj 23,20

¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z plodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie.

Wj 23,23

²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprowadzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwitów, Jebusytów, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę.

2Sm 15,13

¹¹Z Absalomem na jego wezwanie wyruszyło z Jerozolimy dwustu ludzi, nie wiedząc wprost o swym celu. ¹²Kiedy Absalom składał ofiarę, posłał również, by wezwano z rodzinnego miasta Gilo Achitofela Gilonitę, doradcę Dawida. W ten sposób wzmagało się sprzysiężenie, a otoczenie Absaloma się powiększało. ¹³Dotarła wieść do Dawida: Serca ludzi z Izraela zwróciły się ku Absalomowi. ¹⁴Wtedy Dawid dał rozkaz wszystkim swym sługom przebywającym wraz z nim w Jerozolimie: Wstańcie! Uchodźmy, gdyż nie znajdziemy ocalenia przed Absalomem. Śpiesznie uciekajcie, ażeby nas nie napadł zniemacka, nie sprowadził na nas niedoli i ostrzem miecza nie wytracił mieszkańców miasta. ¹⁵Słudzy królewscy odpowiedzieli królowi: We wszystkim, co rozkaże pan nasz, król, słudzy twoi będą z tobą.

2Sm 17,9

⁷Chuszaj dał Absalomowi taką odpowiedź: Rada, jaką tym razem dał Achitofel, nie jest dobra. ⁸Potem Chuszaj dodał: Znasz swojego ojca i jego ludzi. Oni są dzielni, nadto są rozgoryczeni jak niedźwiedzica na polu, której zabrano młode. Ojciec twój to człowiek znajdujący się na wojnie i nie spędza nocy razem z ludźmi. ⁹Ukrywa się zapewne w grotcie lub w jakimś innym miejscu. A jeśli by się zdarzyło, że ktoś [z naszych] zostanie zabity, na pewno się to roznieśli i będzie się mówić: „Lud, który idzie za Absalomem, został pobity”. ¹⁰Wtedy przełęknie się nawet najmocniejszy, który ma serce lwa. Wszyscy bowiem Izraelici wiedzą o tym, że ojciec twój jest mężny, a ci, którzy są z nim – mocni. ¹¹Radzę raczej zgromadzić przy sobie wszystkich Izraelitów od Dan do Beer-Szeby w takiej liczbie, jak [ziarnka] piasku na brzegu morza. Ty osobiście dowodziłbyś nimi w walce.

1Krl 18,21

¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzono przy mnie całego Izraela na górę Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliaszy przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliaszy przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech

nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę.

Pwt 1,36

³⁴Gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewał się i przysięgł, mówiąc: ³⁵Ani jeden człowiek z tego przewrotnego pokolenia nie ujrzy pięknej krainy, którą przysięgłem dać przodkom waszym, ³⁶z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego. On ją zobaczy. Jemu i jego synom dam ten kraj, po którym chodził, gdyż on okazał pełne posłuszeństwo Panu. ³⁷Przez was i na mnie rozgniewał się Pan, mówiąc: I ty tam nie wejdiesz. ³⁸Jozue, syn Nuna, który ci służy, on tam wejdzie. Jemu dodaj odwagi, gdyż on wprowadzi Izraela w posiadanie [tej ziemi].

1Krl 14,8

⁶Dlatego kiedy Achiasz usłyszał odgłos stąpania wchodzącej przez drzwi, powiedział: Wejdz, żono Jeroboama! Czemu to się przebrałaś? A właśnie otrzymałem dla ciebie przykre zlecenie. ⁷Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja wywyższyłem cię spośród ludu i uczyniłem wodzem mego ludu izraelskiego ⁸oraz oderwałem królestwo od domu Dawida, aby je dać tobie, ale ty nie stałeś się jak mój sługa, Dawid, który zachowywał moje polecenia i który postępował za mną z całego serca swego, czyniąc tylko to, co jest słuszne w moich oczach. ⁹Przez twoje postępowanie stałeś się gorszy od wszystkich twoich poprzedników, bo ośmieliłeś się uczynić sobie innych bogów – posągi ulane z metalu, aby Mnie tym drażnić, a Mną wzgardziłeś. ¹⁰Dlatego sprowadzę nieszczęście na ród Jeroboama, gdyż wypięję z domu Jeroboama nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu. Tak więc usunę ślad po rodzie Jeroboama, jak uprzęta się gnój do szczętu.

Pwt 6,14

¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdzicie za cudzymi bogami, pomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa.

Pwt 4,3

¹A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. ²Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. ³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was; ⁴a wy, coście przyłączyli się do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie.

1Krl 18,21

¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzono przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliaszy przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliaszy przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę.

Prorockie

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela!

Oz 1,2

¹Słowo Pańskie skierowane do Ozeasza, syna Beeriego, za dni królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza oraz króla izraelskiego Jeroboama, syna Joasza. ²Początek tego, co powiedział Pan do Ozeasza. Rzekł do niego: Idź, weź sobie [za żonę] kobietę uprawiającą nierząd i [bądź ojcem] dzieci nierządu; bo zaiste kraj uprawia nierząd – odwracając się od Pana. ³Poszedł, więc i wziął za żonę Gomer, córkę Diblaima, a ta poczęła i urodziła mu syna. ⁴I rzekł Pan do niego: Nadaj mu imię Jizreel, jeszcze trochę czasu upłynie, a ukarzę dom Jehu za krew [przelaną] w Jizreel i kres położę królestwu domu Izraela.

Jr 7,6

⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach.

Jr 7,9

⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana.

Jr 9,13

¹¹Zamienię Jerozolimę w stos gruzu, siedlisko szakali, miasta zaś judzkie w pustkowia pozbawione mieszkańców. ¹²Kto jest tak mądry, by to wyjaśnić? Komu usta Pańskie powiedziały, niech to ogłosi: Dlaczego kraj uległ spustoszeniu, został opuszczony jak pustynia, gdzie nie ma wędrowca? ¹³I rzekł Pan: Ponieważ porzucili Prawo, które im dałem, nie słuchali mojego głosu i nie postępowali według niego, ¹⁴lecz postępowali według zatwardziałości swych serc i chodzili za Baalami, jak ich nauczyli ich przodkowie. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto dam im – narodowi temu – za pokarm piołun i za napój wodę zatrutą.

Jr 11,10

⁸Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili ucha. Każdy postępował według zatwardziałości swego przewrotnego serca. Wypełniłem więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, jakie nakazałem im zachować, a którego oni nie zachowali. ⁹I rzekł Pan do mnie: Powstał spisek między mężami Judy i mieszkańcami Jerozolimy. ¹⁰Powrócili do grzechów swoich dawnych przodków, którzy wzburali się słuchać moich słów. Poszli i oni za cudzymi bogami, by im służyć; dom Izraela i dom Judy złamały przymierze, które zawarłem z ich przodkami. ¹¹Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, którego nie będą mogli uniknąć; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. ¹²Mogą pójść miasta judzkie i mieszkańcy Jerozolimy, by wzywać bogów, którym palili kadzidło; wcale ich jednak nie wysłuchają w czasie ich nieszczęścia.

Oz 2,17

¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.

Pozaewangeliczne

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Rz 6,3

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Zadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

1Kor 11,1

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg.

2Kor 4,10n

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy,

2Kor 13,4

²Zapowiedziałem to już i teraz zapowiadam – jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz – tym, którzy już przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że gdy znów przyjdę, nie będę oszczędzał nikogo. ³Usiłujecie bowiem doświadczać Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją. ⁴Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was. ⁵Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni. ⁶Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni.

Flp 3,10n

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną,

1P 2,21

¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosisie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie.

Dz 13,43

⁴¹Patrząc, szydercy, zdumiewajcie się i odejdźcie, bo za dni waszych dokonuje dzieła, dzieła, któremu byście nie uwierzyli, gdyby wam ktoś o nim mówił. ⁴²Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następnym szabat mówili do nich o tym samym. ⁴³A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga. ⁴⁴W następnym szabat zebrano się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł.

Ap 14,4

²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfciarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewicy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem leżącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.

Hbr 6,20

¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. ¹⁹Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę, ²⁰gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Ewangelie

Mk 1,17-20

¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. ¹⁸A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim. ¹⁹Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. ²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

Mk 2,14

¹²On wstał, wziął zaraz swoje nosze i wyszedł na oczach wszystkich. Zdumieli się wszyscy i wielbili Boga, mówiąc: Nigdy jeszcze nie widzieliśmy czegoś podobnego. ¹³Potem wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On go nauczał. ¹⁴A przechodząc, ujrzał Lewiego, syna Alfeusza, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! Ten wstał i poszedł za Nim. ¹⁵Gdy Jezus siedział w Jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami?

Mt 19,27

²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: Któż więc może być zbawiony? ²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy

wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność.

Mt 8,19-22

¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczyony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych! ²³Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. ²⁴A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał.

Mt 10,37

³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 19,16-22

¹⁶A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? ¹⁷Odpowiedział mu: Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania. ¹⁸Zapytał Go: Które? Jezus odpowiedział: Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, ¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegalem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości.

Łk 9,61n

⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwa Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

Mt 19,22nn

²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegalem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego. ²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: Któż więc może być zbawiony? ²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe.

Mt 16,24

²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Mt 26,35

³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. ³⁴Jezus mu rzekł: Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. ³⁵Na to Piotr: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Podobnie też mówili wszyscy uczniowie. ³⁶Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. ³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę.

Mt 26,36

³⁴Jezus mu rzekł: Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. ³⁵Na to Piotr: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Podobnie też mówili wszyscy uczniowie. ³⁶Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. ³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. ³⁸Wtedy rzekł do nich: Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną.

J 13,36nn

³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie. ³⁸Odpowiedział Jezus: Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz.

J 21,18n

¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie?

J 4,42

⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. ⁴¹I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, ⁴²a do tej kobiety mówili: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata. ⁴³Po dwóch dniach odszedł stamtąd do Galilei. ⁴⁴Jezus wprawdzie sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie,

J 6,2

¹Potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. ²Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. ³Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. ⁴A zbliżało się święto żydowskie, Pascha.

J 6,66-69

⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane

przez Ojca. ⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diablem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzie [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 10,1-16

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

J 8,21n

¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych.

J 12,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcie, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcie, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

NAUCZAĆ

108	39	12	31	26
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 6,6n	Oz 4,6	2Tm 1,11	Mt 4,23
2	Wj 12,26	Oz 5,1	Dz 4,18	J 6,59
3	Wj 13,8	Jr 5,31	Dz 5,28	Mt 21,23
4	Pwt 6,20-25	Ml 2,7	Dz 5,21	J 7,14
5	Pwt 31,19	Oz 4,1n	Dz 13,14..	J 8,20
6	Pwt 31,22	Iz 8,16	Dz 5,42	Mt 26,55
7	2Sm 1,18n	Jr 36,4	Dz 2,22-40	Łk 2,46
8	Wj 24,3	Jr 28,8	Dz 2,42	J 3,10
9	Wj 24,12	Jr 32,33	Dz 17,19n	Mt 22,16n
10	Pwt 17,10n	Iz 30,20n	Dz 4,13	Mt 22,36
11	Pwt 33,10	Jr 31,33n	Dz 5,28	J 13,13
12	2Krn 15,3	Iz 54,13	Dz 18,11	Mt 23,7n
13	1Sm 12,23		Dz 2,17nn	Mt 5,17
14	Pwt 27,9n		1J 2,27	Mt 13,57
15	Joz 24,1-24		1Kor 12,8	Mt 7,29
16	Ne 8		1Kor 12,29	Mt 15,1-9
17	Pwt 31,9-13		Dz 13,1	J 7,16n
18	Joz 24		Ef 4,11	J 8,28
19	Pwt 4-11		Rz 6,17	J 7,17
20	Pwt 4,1		1Tm 4,13	J 6,44n
21	Pwt 5,1		1Tm 4,16	J 9,39nn
22	Pwt 4,39		1Tm 5,17	Mt 10,7
23	Pwt 4,32		1Tm 6,1nn	Mt 28,19n
24	Pwt 4,9		Rz 16,17	J 14,26
25	Pwt 8,11n		Ef 4,14	Mt 28,20
26	Pwt 11,18-21		1Tm 1,3	J 14,18n
27	Koh 12,9		1Tm 6,3	
28	Syr 30,3		Ap 2,14n	
29	Prz 3,21		Ap 2,24	
30	Prz 4,1-17		2Tm 4,3	
31	Prz 4,20..		2P 2,1	
32	Prz 5,12n			
33	Hi 33,33			
34	Prz 2,5			
35	Syr 51,23			
36	Syr 51,25n			
37	Prz 8,1-11			
38	Prz 8,32-36			
39	Mdr 7,11nn			

Ps 34,12; Ps 51,15; Ps 25,9; Ps 94,10nn; Ps 71,17; Ps 25,4; Ps 143,10; Ps 119,7; Ps 119,12;

Historyczne

Pwt 6,6n

⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach.

Wj 12,26

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili.

Wj 13,8

⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb przasny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] przasny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie,

Pwt 6,20-25

¹⁸Czyń, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiął Pan przodkom twoim, ¹⁹przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ²¹odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ²²Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiął naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ²⁵Na tym polega nasza prawość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał.

Pwt 31,19

¹⁷W tym dniu gniew mój zapłonie przeciwko niemu, opuszczę go, skryję przed nim swe oblicze. Stanie się bliski zagłady i wiele nieszczęść oraz klęsk zwali się na niego, tak iż powie wtedy: Czyż nie dlatego, że nie ma u mnie mojego Boga, spotkały mnie te nieszczęścia? ¹⁸A Ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapisać sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włóż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela. ²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwalą się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadcząca będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysły, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem.

Pwt 31,22

²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwalą się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadcząca będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysły, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem. ²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów. ²³Pan dał taki rozkaz Jozuemu, synowi Nuna: Bądź mężny i mocny, gdyż ty zaprowadzisz Izraelitów do ziemi, którą im poprzysiągłem, a Ja będę z tobą. ²⁴Gdy Mojżesz zakończył całkowicie pisanie tego Prawa w księdze,

2Sm 1,18n

¹⁶Dawid zaś wołał w jego stronę: Odpowiedzialność za twoją krew [zrzucam] na twoją głowę! Usta twe wydały o tobie świadectwo, gdy mówiły: Ja zabiłem pomazańca Pańskiego. ¹⁷Dawid zaśpiewał potem żalobną pieśń na cześć Saula i jego syna, Jonatana, ¹⁸i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. Właśnie ona została zapisana w Księdze Sprawiedliwego: ¹⁹O Izraelu, twa chwała na wyżynach twoich leży pobita. Jakże padli bohaterowie? ²⁰W Gat tego nie ogłaszajcie! Nie podawajcie na ulicach Aszkelonu, aby się nie cieszyły córki filistyńskie ani radowały córki nieobrzezanych. ²¹Góry Gilboa! Ani rosy, ani deszczu niech na was nie będzie, ani pól żyznych! Tu bowiem została skalana tarcza mocarzy. Nie, tarcza Saula nie była namaszczone oliwą,

Wj 24,3

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejście do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców.

Wj 24,12

¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świejących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich.

Pwt 17,10n

⁸Jeśli za trudno ci będzie osądzić jakiś wypadek, jak zabójstwo, spór lub zranienie, jakikolwiek proces w twym mieście, wstaniesz i pójdziesz do miejsca, które sobie obierze Pan, Bóg twój. ⁹Tam udasz się do kapłanów-lewitów i sędziego, który w tych dniach będzie sprawował urząd. Poradzisz się, a oni ci dadzą rozstrzygnięcie. ¹⁰Zastosujesz się do orzeczenia, jakie ci wydadzą w miejscu, które sobie obierze Pan, i pilnie wykonasz wszystko, o czym cię pouczą. ¹¹Postąpisz ściśle według ich pouczenia i według ich rozstrzygnięcia, jakie ci dadzą, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo od ich orzeczenia. ¹²Człowiek, który pychę uniesiony nie usłucha kapłana ustanowionego tam, aby służyć Panu, Bogu twemu, czy też sędziego, zostanie ukarany śmiercią. Usuniesz zło z Izraela. ¹³Cały lud, słysząc to, ulęknie się i już więcej nie będzie się unosił pychą.

Pwt 33,10

⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce poznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegł, przymierze Twoje zachował. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonałą. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstał. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpcznie w Jego ramionach.

2Krn 15,3

¹A duch Boży spoczął na Azariaszu, synu Odeda. ²Wyszedł on naprzeciw Asie i rzekł mu: Posłuchajcie mnie, Aso i wszyscy z Judy i Beniamina! Pan jest z wami, gdy wy jesteście z Nim. Jeśli Go będziecie szukać, pozwoli wam się znaleźć, a jeśli Go opuścicie i On was opuści. ³Przez długi czas był Izrael bez Boga prawdziwego i bez kapłana nauczyciela, i bez Prawa. ⁴Zwrócił się wówczas w swej udręce ku Panu, Bogu Izraela. Szukał Go, a On dał mu się odnaleźć. ⁵W owych to czasach nie było pokoju dla wychodzącego i wracającego, albowiem zawiśł wielki niepokój nad wszystkimi mieszkańcami kraju.

1Sm 12,23

²¹Nie odstępujcie od Niego, idąc za marnością, za tym, co nie pomoże i nie ocali, dlatego że jest marnością. ²²Nie porzuci bowiem Pan ludu swojego, postanowił was bowiem uczynić ludem swoim przez wzgląd na swe wielkie imię. ²³Jeśli o mnie chodzi, niech daleki będę od tego, bym zgryzyszył przeciw Panu, przestając się za was modlić: będę wam pokazywał drogę dobrą i prostą. ²⁴Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie z całego serca: spójrzcie, jak wiele wam wyświadczył. ²⁵Lecz gdybyście trwali w przewrotności, zginiecie tak wy, jak i wasz król.

Pwt 27,9n

⁷Jemu złożycie też ofiary biesiadne, spożyjecie je na miejscu i będziecie się cieszyć wobec Pana, Boga swego. ⁸Na kamieniach wypisiecie wszystkie słowa tego Prawa. Wyrzycie je dobrze! ⁹Potem Mojżesz i kapłani-lewici rzekli do całego Izraela te słowa: Zamilknij, Izraelu, i słuchaj! W dniu dzisiejszym stałeś się narodem Pana, Boga swego. ¹⁰Będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, i wypełniał Jego polecenia i prawa, które ja ci dzisiaj daję. ¹¹Tego samego dnia wydał Mojżesz ludowi takie polecenie: ¹²Gdy przekroczycie Jordan, staną na górze Garizim, by błogosławić lud: Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Józef i Benjamin.

Joz 24,1-24

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlizście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Przryzyci, Kananejczycy, Chittyi, Girgaszyci, Chiwwi i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani lukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać.

Ne 8

¹wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego,

które Pan nadał Izraelowi. ²Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. ³I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. ⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszabbdana, Zachariasz i Meszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. ⁷A lewicis: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. ⁹Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. ¹⁰I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świętaczne i pijcie słodkie napoje, posłajcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. ¹¹A lewici uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! ¹²I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawić wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. ¹³Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. ¹⁴I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. ¹⁵Gdy to uszyli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jeruzolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas. ¹⁶I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. ¹⁷Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałas. Zamieszkali więc oni w szałasach – choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. ¹⁸I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

Pwt 31,9-13

⁷Potem Mojżesz zawołał Jozuego i rzekł mu na oczach całego Izraela: Bądź mężczyzną i mocny, bo ty wkroczysz z tym narodem do ziemi, którą Pan poprzysiął dać ich przodkom, i wprowadzisz ich w jej posiadanie. ⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drzyj! ⁹I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim synom Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów, ¹¹gdy cały Izrael się zgromadzi, by oglądać oblicze Pana, Boga twego, na miejscu, które On sobie wybierze, będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela. ¹²Zbierz cały naród: mężczyźni, kobiety i dzieci, i przybyszów twoich, którzy są w twoich brnach, aby słuchając, uczyli się bać Pana, Boga waszego, i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa. ¹³Ich synowie, którzy Go jeszcze nie znają, będą słuchać i uczyć się bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, jak długo żyć będziecie w kraju, na przejęcie którego przechodzicie Jordan. ¹⁴Pan rzekł do Mojżesza: Oto zbliża się czas twojej śmierci. Zawołaj Jozuego i stawcie się w Namiocie Spotkania, abym dał mu swoje nakazy. Mojżesz poszedł z Jozuem i stawili się w Namiocie Spotkania. ¹⁵Pan ukazał się w namiocie, w słupie obłoku. A słup obłoku stanął u wejścia do namiotu.

Joz 24

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami

i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykrył ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam zloręczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszliście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chittyci, Girgaszyci, Chiwvic i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani luką. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunąć bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abysmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, żeśle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozue: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozue: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. ²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto czterdzieści lat. ³⁰Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serah, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. ³¹Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela. ³²A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychema, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa. ³³Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibe'a, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

Pwt 4-11

¹A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. ²Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. ³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was; ⁴a w tym, coście przyłągnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzegliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał

je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie. ¹⁵Bacźcie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – ¹⁶abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, ¹⁷podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem, ¹⁸podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. ¹⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzyś słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejść do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. ²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadacie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydadcie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni. ²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które porzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój. ⁴¹Wtedy Mojżesz wyznaczył trzy miasta za Jordanem na wschodzie, ⁴²by tam mógł uciec zabójca, który by nieumyślnie zabił bliźniego, nie mając przedtem do niego nienawiści. Chroniąc się do jednego z tych miast, będzie mógł ocalić życie. ⁴³Beser na pustyni, na płaskowyżu – dla Rubenitów; Ramot w Gileadzie – dla Gadytów i Golan w Baszanie – dla Manassytów. ⁴⁴Takie prawo dał Mojżesz Izraelitom. ⁴⁵Takie świadectwa, nakazy i postanowienia ogłosił Mojżesz Izraelitom po wyjściu z Egiptu, ⁴⁶za Jordanem w dolinie, naprzeciw Bet-Peor, w kraju Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie. Pokonał go Mojżesz i Izraelici po wyjściu z Egiptu ⁴⁷i zawładnęli jego krajem, jak i [krajem] Oga, króla Baszanu; dwu królów amoryckich za Jordanem na wschodzie ⁴⁸od Aroru na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sirion, to jest Hermonu, ⁴⁹i całą Arabę za Jordanem na wschodzie, aż do morza Araby u stóp Piśga. ⁵⁰¹ Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spośród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach,

bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w blawych rzeczach. ¹²Będziesz zwał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. ¹⁶Czuj swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał. ¹⁸Nie będziesz cudzołożył. ¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wolu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonąca ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on zostanie żywy. ²⁵Czemu teraz mamy umrzeć? Ten bowiem ogromny ogień nas pochłonie. Jeśli jeszcze nadal będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego, pomrzemy. ²⁶Która istota cielesna usłyszała głos Boga Żywego, przemawiającego spośród ognia, jak my, i pozostała żywa? ²⁷Przybliży się i słuchaj tego wszystkiego, co mówi Pan, Bóg nasz. Mów nam wszystko, co powie do ciebie Pan, Bóg nasz, a my usłuchamy i wykonamy to. ²⁸Pan usłyszał wasze głośne słowa, gdy mówiliście do mnie. I rzekł mi Pan: Usłyszałem głośne słowa tego ludu, które wypowiedzieli do ciebie. Słuszne jest wszystko to, co ci powiedzieli. ²⁹Oby zawsze mieli w sercu tę samą bojaźń przede Mną i zachowywali zawsze wszystkie moje przykazania po wszystkie dni, aby się dobrze powodziło im i synom ich na wieki. ³⁰Idź i powiedz im: Wróćcie do swoich namiotów! ³¹A ty zostań tutaj ze Mną. Oznajmię ci wszystkie moje polecenia, prawa i nakazy, jakich masz się nauczyć, aby je wypełniali na ziemi, którą Ja im daję na własność. ³²Przeto starajcie się wypełniać wszystko, co wam nakazał Pan, Bóg wasz: Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. ³³Idźcie dokładnie drogą wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze wam się wiodło i byście długo przebywali na ziemi, którą macie posiadać. **[6]** ¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiadać. ²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpisz je swoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasyć się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, do domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił. ¹⁸Czyń, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiągł Pan przodkom twoim, ¹⁹przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ²¹odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ²²Uczył na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjom, faraonowi i całejmu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiągł naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ²⁵Na tym polega nasza prawość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał. **[7]** ¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów,

Girgaszytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytepisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okazesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwdolaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. ⁵Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁶Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁷Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁸Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁹lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ¹⁰Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹¹lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. ¹²Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać. ¹³Za słuchanie tych nakazów i pilne ich wykonywanie będzie ci Pan, Bóg twój, dochowywał przymierza i miłości, które poprzysiągł przodkom twoim. ¹⁴Będzie cię miłował, błogosławił ci i rozmnoży cię. Pobłogosławi owoc twojego łona i owoc twojego pola: twoje zboże, moszcz, oliwę, przychówek od twych krów i pomiot od twoich owiec, na ziemi, co poprzysiągł twoim przodkom, że da ją tobie. ¹⁵Obfitsze błogosławieństwo otrzymasz niż inne narody. Pomiędzy ludźmi i pomiędzy trzodami twoimi nie będzie nieplodnego ani nieplodnej. ¹⁶Pan oddali od ciebie wszelką chorobę, nie zesła na ciebie żadnej ze zgubnych plag egipskich, których byłeś świadkiem, a zesła je na wszystkich, którzy cię nienawidzą. ¹⁷Wytepisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituje się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie. ¹⁸Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić, ¹⁹nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom. ²⁰Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz. ²¹Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zyszał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. ²²Nie drzyj więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny. ²³Z wolna i po trochu wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytepić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie. ²⁴Pan, Bóg twój, wyda je tobie, wywoła wśród nich ogromne zamieszanie, aż wyginą do szczytu. ²⁵Krółów ich wyda w two ręce, abyś wytracił ich imię pod niebem. Nikt się z nich nie ostoi przed tobą, aż ich wytepisz. ²⁶Posągi ich bogów spalisz, nie będziesz pożądał srebra ani złota, jakie jest na nich, i nie weźmiesz go dla siebie, aby cię to nie usidliło, gdyż Pan, Bóg twój, się tym brzydzi. ²⁷Nic obrzydłego nie wprowadzisz do twojego domu, gdyż byłbyś przedmiotem klątwy jak ono. Będziesz uważał to za rzecz wstrętną, obrzydliwą tobie, jest to bowiem obłożone klątwą. **[8]** ¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utraścił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyły się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasyć się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasyć się i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasyć się, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkasz; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się two serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro. ¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, ja-

kie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdiesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno. ²⁰Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego. **[9]** ¹Słuchaj, Izraelu, ty dzisiaj masz przejść przez Jordan, aby wydziedziczyć narody większe i mocniejsze od ciebie, miasta ogromne i umocnione pod niebo, ²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wypępnisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzałeś Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wypępnąć. ⁹Gdy wszedłem na górę, by otrzymać kamienne tablice przymierza, zawartego z wami przez Pana, i czterdzieści dni oraz czterdzieści nocy przebywałem na górze, nie jedząc chleba, nie pijąc wody, ¹⁰dał mi Pan dwie kamienne tablice pisane palcem Bożym. Były na nich wyryte wszystkie słowa, które wyrzekł do was Pan na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia. ¹¹Pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice – tablice przymierza. ¹²I rzekł do mnie Pan: Wstań, zjedź stąd prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszli z drogi, którą im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu. ¹³I dalej mówił do mnie Pan: Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku. ¹⁴Pozwól, że ich wypępnę, usunę ich imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród mocniejszy i liczniejszy od nich. ¹⁵Odwrociłem się i zszedłem z góry – a góra płonęła ogniem – trzymając w rękach dwie tablice przymierza. ¹⁶Ujrzałem wtedy, że grzeszyliście przeciw Panu, Bogu swojemu, czyniąc sobie cielca ulanego z metalu, tak prędko odstąpiwszy od drogi, którą wyznaczył wam Pan. ¹⁷Wtedy pochwyciłem obie tablice i rzuciłem oburącz, aby je potłuc na waszych oczach. ¹⁸I leżałem przed Panem, jak za pierwszym razem, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadłem chleba, nie piłem wody za cały ten grzech, którego się dopuściliście, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, i pobudzając Go do gniewu. ¹⁹Przełakłem się bowiem, widząc gniew i zapalczywość, jakimi zapłonął na was Pan, tak że chciał was wypępnąć. Lecz wysłuchał mnie Pan jeszcze i tym razem. ²⁰Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wstawiłem się także za Aaronem. ²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamalam, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²²W Tabera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiadźcie ziemię, którą wam dałem, wżgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanośliem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanośliem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dziejej swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷Pomnij na usługi Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech, ²⁸aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni. ²⁹A oni są przeciwem ludem, Twoją własnością, którą wyprowadziłeś z ogromną mocą i wyciągniętym ramieniem. **[10]** ¹W tym czasie powiedział mi Pan: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wejdź do mnie na górę. Uczyni też arkę z drewna. ²Napisz na tablicach przykazania, które były na pierwszych tablicach – stłuczonych przez ciebie – i włożysz je do arki. ³Uczyniłem arkę z drewna akacjowego, wyciosałem dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wszedłem na górę, mając w rękach obie tablice. ⁴A On napisał na tablicach, takim pismem, jak poprzednio, Dziesięć Przykazań, które Pan do was wyrzekł na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia, i dał mi je Pan. ⁵Odwrociłem się i zszedłem z góry, by złożyć tablice w arce, którą uczyniłem, i tam pozostały, jak mi Pan rozkazał. ⁶Izraelici wyszli z Beerot, posiadłości synów Jaakana, i udali się do Mosery. Tam umarł Aaron i tam go pogrzebano, a jego syn, Eleazar, został zamiast niego kapłanem. ⁷Stamtąd wyruszyli do Gudgoda, a z Gudgoda do Jotbata, kraju obfitującego w potoki. ⁸W tym czasie wybrał Pan pokolenie Lewiego do noszenia Arki Przymierza Pańskiego, by stali przy Panu, służyli Mu i błogosławili w Jego imieniu, [co dzieje się] do dziś dnia. ⁹Dlatego Lewi nie ma działu ani dziedzictwa wśród swoich braci, gdyż dziedzictwem jego jest Pan, jak powiedział do niego Pan, Bóg twój. ¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wypępnąć. ¹¹I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą poprzysiągłem dać ich

przodkom. ¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą. On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. ²²W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie. **[11]** ¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znały i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ³znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi; ⁴co uczynił wojsku egipskiemu, jego koniom i jego rydwanom, jak je kazał zatopić wodom Morza Czerwonego podczas pościgu za wami, wygubił ich Pan aż po dzień dzisiejszy; ⁵co uczynił wam na pustyni, aż do waszego przyścia na to miejsce; ⁶co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia otworła swą paszczę i pochłonęła ich spośród Izraela razem z ich rodzinami, ich namiotami i całym ich dobytkiem. ⁷Wasze bowiem oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, które On uczynił. ⁸Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiadać ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiadać; ⁹byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiągł Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód. ¹⁰Gdyż ziemia, którą idziecie posiadać, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiawasy nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu w przyprawach za pomocą nóg. ¹¹Ziemia, którą idziecie posiadać, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego. ¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴zesele On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. ¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu, ¹⁷bo rozpaliby się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan. ¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. ¹⁹Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie. ²⁰Napisz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach, ²¹aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym poprzysiągł dać Pan, dni tak długie, jak dni niebios, które są nad ziemią. ²²Jeśli pilnie strzec będziecie wszystkich tych poleceń, które ja wam dziś nakazuję wypełniać – miłując Pana, waszego Boga, postępując według wszystkich Jego dróg i Jego się trzymając – ²³wypędzi Pan wszystkie te narody przed wami i usuniecie narody większe i mocniejsze od was. ²⁴Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgać będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego. ²⁵Nikt przed wami się ostoi, strach przed wami i przerażenie będzie siał Pan, Bóg wasz, po całej ziemi, po której będziecie chodzić, jak wam zapowiedział. ²⁶Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. ²⁷Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; ²⁸przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpić od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie. ²⁹Gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do ziemi, którą idziecie posiadać, ogłosicie błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na Kananejczyków mieszkających w Arabie, naprzeciw Gilgal, niedaleko dębów More? ³¹Bo wy przejdziecie przez Jordan, idąc posiadać ziemię, którą wam daje Pan, Bóg wasz. Gdy ją posiadziecie i będziecie w niej mieszkać, ³²wypełniajcie pilnie wszystkie prawa i nakazy, które ja wam dzisiaj daję.

Pwt 4,1

¹A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. ²Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. ³Widzieliście na własne oczy,

co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was;

Pwt 5,1

¹Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy.

Pwt 4,39

³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój. ⁴¹Wtedy Mojżesz wyznaczył trzy miasta za Jordanem na wschodzie,

Pwt 4,32

³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach?

Pwt 4,9

⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszają me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą.

Pwt 8,11n

⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkas; ¹³gdy ci się rozmnożyły bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

Pwt 11,18-21

¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu, ¹⁷bo rozpaliby się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan. ¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. ¹⁹Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie. ²⁰Napiszesz je na odrzwiach swego domu i na swoich bramach, ²¹aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym poprzysiągł dać Pan, dni tak długie, jak dni niebios, które są nad ziemią. ²²Jeśli pilnie strzec będziecie wszystkich tych poleceń, które ja wam dziś nakazuję wypełniać – miłując Pana, waszego Boga, postępując według wszystkich

Jego dróg i Jego się trzymając – ²³wypędzi Pan wszystkie te narody przed wami i usuniecie narody większe i mocniejsze od was.

Koh 12,9

⁷i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. ⁸Marność nad marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością. ⁹A poza tym Kohelet, będąc mędrce, wpał także wiedzę ludowi. I słuchał, badał i ułożył wiele przysłów. ¹⁰Starał się Kohelet znaleźć słowa piękne i rzetelnie napisać słowa prawdy. ¹¹Słowa mędrców są jak ościenie, a zdania zbiorów przysłów – jak [mocno] wbite paliki. Dane [tu] zostały przez jednego pasterza.

Syr 30,3

¹Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć. ²Kto wychowuje swego syna, będzie miał z niego pociechę i dumny będzie z niego między znajomymi. ³Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga, a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył. ⁴Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł, gdyż podobnego sobie zostawił. ⁵W czasie życia swego widział go i doznał radości, a i przy śmierci swej nie został zasmucony.

Prz 3,21

¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosa roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczają obłoki. ²¹Rozwagi i przezorności strzeż, mój synu, niech ci one z oczu nie schodzą, ²²a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej szyi. ²³Drogą swą pójdziesz bezpiecznie, bo twoja noga się nie potknie.

Prz 4,1-17

¹Słuchajcie, synowie, karcenia ojca, słuchajcie pilnie, by poznać rozsądek. ²Udzielam wam cennej nauki, nie gardźcie moim pouczeniem. ³Bo i ja byłem synem mego ojca, kochanym jedynakiem matki; ⁴a tymi słowami mnie pouczał: Niech przyjmie twe serce me słowa, strzeż mych nakazów, a będziesz żył. ⁵Nabywaj mądrości, nabywaj rozsądku, nie zapominaj, nie zbaczaj od słów ust moich. ⁶Nie gardź nią, a ciebie ocali, ukochaj ją, a będzie cię strzegła. ⁷Podstawą jest mądrość: zdobądź ją, za wszystko, co masz, nabądź rozsądku. ⁸Ceń ją, a czcisz cię otoczy, okryje cię sławą, gdy się do niej przytulisz. ⁹Włóży ci wieniec wdzięczny na głowę, obdarzy cię zaszczytną koroną. ¹⁰Posłuchaj, synu, przyjmij moje słowa, a dni się twoje pomnożą. ¹¹Ukazałem ci drogę mądrości, naprowadziłem na ścieżki prawości. ¹²Gdy pójdziesz, twój krok nie dozna przeszkody, i choćbyś biegł, nie potkniesz się. ¹³Karność się trzymaj, nie gardź nią; strzeż jej, gdyż ona jest twym życiem. ¹⁴Nie wstępuj na ścieżkę grzeszników, nie wchodź na drogę złych ludzi. ¹⁵Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omiń ją, odwróć się od niej. ¹⁶Bo nie zasną, gdy nie zaskodzą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią. ¹⁷Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy.

Prz 4,20..

¹⁸Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzi i wzrasta aż do południa. ¹⁹Droga bezbożnych jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną. ²⁰Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uwag mych nakłoń swe ucho. ²¹Niech one nie schodzą ci z oczu, przechowuj je pilnie w swym sercu. ²²Bo życiem są dla znajdujących je, całego ich ciała lekarstwem. ²³Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie tam ma swoje źródło. ²⁴Przewrotności ust się wystrzegaj, od fałszu warg bądź z daleka.

Prz 5,12n

¹⁰by inni z twej pracy nie tyli, by mienie twe nie szło w obcy dom. ¹¹Na końcu przyjdzie ci wzdychać, gdy ciało swoje wyczerpiesz. ¹²Powiesz: Jakże nie cierpiełem karcenia, nie nadstawiałem ucha uczącym. ¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵Pij wodę z własnej cysternej, tę, która płynie z twej studni.

Hi 33,33

³¹Uważaj, Hiobie, i słuchaj, zamilknij, a ja będę mówił. ³²Masz gotową odpowiedź? Podaj mi! Powiedz! Chcę przyznać ci rację. ³³Jeśli nie, to ty mnie posłuchaj! Zamilknij, a będę cię uczył mądrości.

Prz 2,5

³tak, jeśli wezwiesz rozsądek, donośnie przywołasz roztropność; ⁴jeśli [szukać] jej poczniesz jak srebra i pragnąc jej będziesz jak skarbów – ⁵to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz poznanie Boga. ⁶Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego – wiedza, roztropność. ⁷On chowa powodzenie dla prawych, opiekę – dla żyjących nienagannie.

Syr 51,23

²¹Wnętrze moje poruszyło się, aby jej szukać, i był to dla mnie zysk wspaniały. ²²Dał mi Pan język, jako zapłatę dla mnie, i będę Go nim chwalił. ²³Zbliźcie się do mnie, wy, którym brak wykształcenia, i zatrzymajcie się w domu nauki. ²⁴Na cóż, powiedzcie, pozbawiać się tego, za czym dusze wasze tak bardzo tęsknią? ²⁵Otworzyłem usta i mówię: Kupujcie sobie bez pieniędzy.

Syr 51,25n

²³Zbliźcie się do mnie, wy, którym brak wykształcenia, i zatrzymajcie się w domu nauki. ²⁴Na cóż, powiedzcie, pozbawiać się tego, za czym dusze wasze tak bardzo tęsknią? ²⁵Otworzyłem usta i mówię: Kupujcie sobie bez pieniędzy. ²⁶Włóżcie kark wasz pod jarzmo i niech otrzyma dusza wasza naukę: aby ją znaleźć, nie trzeba szukać daleko. ²⁷Patrząc oczami: mało się natrudziłem, a znalazłem dla siebie wielki odpoczynek. ²⁸Za naukę dajcie wielką ilość srebra, a zyskacie z nią bardzo wiele złota.

Prz 8,1-11

¹Czy Mądrość nie nawołuje? nie wysła głosu Roztropność? ²Na najwyższym szczycie, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, ³przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: ⁴Odzywam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludzcy; ⁵naiwni, nabierzcie rozważy, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Śluchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mým wargom nieprawość. ⁸Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo. ⁹Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. ¹⁰Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy.

Prz 8,32-36

³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć Kochają.

Mdr 7,11nn

⁹Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobecniej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota. ¹⁰Umiłowałem ją nad zdrowie i piękność i wolałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący. ¹¹A przyszły mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku. ¹²Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką. ¹³Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa. ¹⁴Jest bowiem dla ludzi skarbem nieprzebranym: ci, którzy go zdobyli, przyjaźń sobie Bożą zjednali, podtrzymani darami, co biorą początek z karności. ¹⁵Oby mi Bóg dał słowo odpowiednie do myśli i myślenie godne tego, co mi dano! On jest bowiem i przewodnikiem Mądrości, i tym, który mędrcom nadaje kierunek.

Prorockie

Oz 4,6

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabnie z dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Zerują na grzechu mojego ludu i na [ofiary] za jego niegodziwość spoglądają łapczywie.

Oz 5,1

¹Śluchajcie tego, kapłani, zechciej to pojąć, domu Izraela domu królewski, natęż swą uwagę, bo do ciebie należy osąd. Ale wy sidłem jesteście dla Mispa i siecią rozpiętą nad Taborem ²Zabrnęliście głęboko w zdrożności, moja kara osiągnie was wszystkich. ³Znam Ja Efraima; nie ukryje się Izrael przede Mną, bo teraz Efraim uprawia nierząd, Izrael się płami.

Jr 5,31

²⁹Czy za to mam nie karać – wyroczenia Pana – lub się nie pomścić na takim, jak ten, narodzie? ³⁰Obrzydliwość i zgroza dzieją się w kraju. ³¹Prorocy przepowiadają kłamliwie, kapłani uczają na własną rękę, a lud mój to lubi. I cóż uczynicie, gdy kres tego nadejdzie?

Ml 2,7

⁵Przymierze moje z nim było [przymierzem] życia i pokoju. Nałożyłem na niego obowiązek czci, i okazywał Mi cześć, i korzył się przed moim imieniem. ⁶Na jego ustach była prawdziwa nauka, a niegodziwości nie znaleziono na jego wargach. W pokoju i prawości ze Mną postępował i wielu odciągnął od grzechu. ⁷Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów. ⁸Wy zaś zbyczyliście z drogi, wielu pozbawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. ⁹A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronnictwo udzielacie pouczeń.

Oz 4,1n

¹Śluchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żalobą i wędną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieczerze znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przeżywa.

Jr 36,4

²Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neria-sza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. ⁶Idź więc ty i od-czytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast!

Jr 28,8

⁶Prorok Jeremiasz powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan słowa, które prorokowałeś, wypełni, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego oraz wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. ⁷Posłuchaj jednak tego słowa, które wygłaszam do twoich uszu i do uszu całego ludu. ⁸Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. ⁹Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia prorocka. ¹⁰Wtedy prorok Chananiasz wziął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i połamał je.

Jr 32,33

³¹Tak, powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie to miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mego oblicza, ³²na skutek całej nieprawości Izraela i Judy, jakiej się dopuszczali, by Mnie drażnić: oni, ich królowie, dostojnicy, kapłani i prorocy, tak mieszkańcy Judy, jak mieszkańcy Jeruzolimy. ³³Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich pouczalem niestrudzenie, nie chcieli usłuchać ani przyjąć upomnienia. ³⁴W domu, nad którym wzywano mego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezczęścić. ³⁵I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu.

Iz 30,20n

¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają! ¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jeruzolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. ²⁰Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a oczy twoje patrząc będą na twego Mistrza. ²¹Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, jeśli chciałbyś iść na prawo lub na lewo. ²²Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Przeciz! ²³On ześle deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z plonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach.

Jr 31,33n

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Iz 54,13

¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielką będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.

Pozaewangeliczne

2Tm 1,11

⁹On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. ¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosięciem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posłyszałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie.

Dz 4,18

¹⁶Co mamy zrobić z tymi ludźmi? Bo dokonali jawnego znaku, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jeruzalem. Przecież temu nie możemy zaprzeczyć.

¹⁷Aby jednak nie szerzyło się to wśród ludu, surowo zabrośmy im przemawiać do kogokolwiek w to imię! ¹⁸Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa. ¹⁹Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądzcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? ²⁰Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli.

Dz 5,28

²⁶Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował. ²⁷Przyprowadziwszy ich, stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: ²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie.

Dz 5,21

¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono. ²²Lecz kiedy służy przyszedli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili: ²³Znaleźliśmy więzienie bardzo starannie zamknięte i strażników stojących przed drzwiami. Po otwarciu jednak nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo.

Dz 13,14..

¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską. ¹³Odpłynawszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jeruzolimy, odłączając się od nich. ¹⁴Oni zaś przeszli przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień szabatu do synagogi i usiedli. ¹⁵Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich ze słowami: Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu. ¹⁶Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: Słuchajcie, Izraelci, i wy, którzy boicie się Boga! ¹⁷Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej, i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem. ¹⁸Niemal czterdzieści lat znosił cierpliwie ich obyczaje na pustyni.

Dz 5,42

⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 2,22-40

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezus Nazarejczyk, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliscie. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, przeważszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyscie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wnieiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejeśli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich,

którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i w wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 17,19n

¹⁷Rozprawiał też w synagodze z Żydami i z bojącymi się Boga i codziennie na agorze z tymi, których tam spotykał. ¹⁸Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich rozmawiali z nim: Cóż chce powiedzieć ten nowinacz? – mówili jedni, a drudzy: Zdaje się, że jest zwiastunem nowych bogów – bo głosił Jezusa i zmarłych wstanie. ¹⁹Zabrali go i zaprowadzili na Areopag, i zapytali: Czy moglibyśmy się dowiedzieć, jaką to nową naukę głosisz? ²⁰Bo jakieś nowe rzeczy kładziesz nam do głowy. Chcielibyśmy więc dowiedzieć się, o co właściwie chodzi. ²¹A wszyscy Ateńczycy i mieszkający tam przybysze poświęcają czas jedynie bądź na omawianie, bądź na wysłuchiwanie czegoś nowego. ²²Mężowie ateńscy – przemówił Paweł, stanąwszy w środku Areopagu – widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni.

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Dz 5,28

²⁶Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły, bo obawiali się ludu, by ich samych nie ukamienował. ²⁷Przyprowadziwszy ich, stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: ²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskazał Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie.

Dz 18,11

⁹W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, ¹⁰bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele Ludu mam w tym mieście. ¹¹Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy. ¹²Kiedy Gallio został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd. ¹³Powiedzieli: Ten namawia ludzi, aby czcili Boga niezgodnie z Prawem.

Dz 2,17nn

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w

dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1Kor 12,8

⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.

1Kor 12,29

²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Dz 13,1

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawiwszy post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprowadzili ich.

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

Rz 6,17

¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłusznymi: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujcie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uswięcenia.

1Tm 4,13

¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich.

1Tm 4,16

¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

1Tm 5,17

¹⁵Już bowiem niektóre zeszyły z drogi prawej, [idąc] za szatanem. ¹⁶Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami. ¹⁷Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trzują się głoszeniem słowa i nauczaniem. ¹⁸Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej. ¹⁹Przeciwko prezbiterowi nie przyjmij oskarżenia, chyba że na podstawie [zeznań] dwu albo trzech świadków.

1Tm 6,1nn

¹Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce. ²Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! ³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, ⁴[to] jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, kłótniwość, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ⁵ciągłe spory ludzi o wypaczonym umyśle i pozbawionych prawdy – ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku.

Rz 16,17

¹⁵Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są razem z nimi. ¹⁶Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym! Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa. ¹⁷Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wywołują spory i zgorzienia na przekór nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich. ¹⁸Tacy bowiem ludzie nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca prostaczków. ¹⁹Wasze zaś posłuszeństwo znane jest wszystkim. A więc raduj się z was, pragnę jednak, abyście byli w dobrym przemyślni, a co do zła – niewinni.

Ef 4,14

¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.

1Tm 1,3

¹Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei – ²do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana. ³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, ⁴a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą. ⁵Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej.

1Tm 6,3

¹Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce. ²Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! ³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, ⁴[to] jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, kłótniwość, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ⁵ciągłe spory ludzi o wypaczonym umyśle i pozbawionych prawdy – ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku.

Ap 2,14n

¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obojeczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mojego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. ¹⁴Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który poczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. ¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje.

Ap 2,24

²²Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześlę] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą; ²³i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów. ²⁴Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia, ²⁵to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę. ²⁶A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami,

2Tm 4,3

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbiją – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!

2P 2,1

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.

Ewangelie

Mt 4,23

²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. ²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. ²³I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. ²⁴A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. ²⁵I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

J 6,59

⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówilo: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy?

Mt 21,23

²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie. ²²I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosić będziecie w modlitwie. ²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz?

I kto ci dał tę władzę? ²⁴Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. ²⁵Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?

J 7,14

¹²Wśród tłumów zaś wiele mówiono o Nim pokątnie. Jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: Nie, przeciwnie – zwodzi tłum. ¹³Nikt jednak nie mówił o Nim jawnie z obawy przed Żydami. ¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał. ¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał.

J 8,20

¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie?

Mt 26,55

⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwylicieście Mnie. ⁵⁶Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli. ⁵⁷Ci zaś, którzy pochwylicili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi.

Łk 2,46

⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. ⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. ⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie.

J 3,10

⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich?

Mt 22,16n

¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. ¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? ¹⁸Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? ¹⁹Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara.

Mt 22,36

³⁴Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, ³⁵a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie.

J 13,13

¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

Mt 23,7n

⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mt 13,57

⁵⁵Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? ⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony. ⁵⁸I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Mt 7,29

²⁷Spadł deszcz, wziębrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. ²⁹Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie.

Mt 15,1-9

¹Wtedy przyszedł do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jeruzolimy z zapytaniem: ²Dlaczego Twój uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcici swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

J 7,16n

¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał. ¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić?

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 7,17

¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić?

J 6,44n

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

J 9,39nn

³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszędłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzeliby, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

Mt 10,7

⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec,

które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów.

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 14,18n

¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.

NAWIEDZENIE

41	7	18	5	11
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 50,24n	So 2,7	1P 2,12	Łk 1,68
2	Rdz 21,1n	Am 3,2	Ap 2-3	Łk 1,78
3	Hi 7,18	Oz 4,9	1Tes 4,17	Łk 3,6
4	Syr 34,6	Iz 10,3	Ap 3,20	Łk 7,16
5	Rdz 20,3	Jr 6,15	Hbr 9,28	J 1,11
6	Mdr 3,7	Jr 23,2		Łk 19,43n
7	Syr 2,14	Jr 23,34		Mt 8,10nn
8		Ez 34		Mt 21,33-46
9		Jr 46,21..		Mt 25,6
10		Jr 48,44		Mt 24,42nn
11		Jr 50,18		Mt 25,1-13
12		Jr 50,27		
13		Jr 50,31		
14		Jr 12,14-17		
15		Jr 16,19nn		
16		Jr 29,10		
17		Jr 32,5		
18		Za 10,3		

Ps 80,15; Ps 106,4; Ps 17,3;

Historyczne

Rdz 50,24n

²²Józef mieszkał w Egipcie wraz z rodziną swego ojca. Dożył on stu dziesięciu lat ²³i doczekał się prawnuków z Efraima. Również dzieci Makira, syna Manasses, urodziły się na kolanach Józefa. ²⁴Wreszcie Józef rzekł do swych braci: Gdy ja umrę, Bóg okaże wam swą łaskę i wyprowadzi was z tej ziemi do kraju, który poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ²⁵Po czym zobowiązał synów Izraela przysięgą, że spełnią takie polecenie: Gdy Bóg okaże wam tę wielką swą łaskę, zabierzcie stąd moje kości. ²⁶Po czym Józef umarł, mając sto dziesięć lat. Zabalsamowano go i złożono do trumny w Egipcie.

Rdz 21,1n

¹Wreszcie Pan okazał Sarze łaskawość, jak to obiecał, i uczynił jej to, co zapowiedział. ²Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. ³Abraham dał swemu synowi, który mu się urodził, a którego mu zrodziła Sara, imię Izaak. ⁴Abraham obrzezał Izaaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak to Bóg mu przykazał.

Hi 7,18

¹⁶Zginę. Nie będę żył wiecznie. Zostaw mnie – dni moje to tchnienie. ¹⁷A kim jest człowiek, abyś go cenil i zwracał ku niemu swe serce? ¹⁸Czemu go badasz co ranka, na co doświadczasz co chwilę? ¹⁹Czy wzrok swój kiedyś odwrócisz? Pozwól mi choćby ślinę przełknąć. ²⁰Zgrzeszyłem. Cóż mógłbym uczynić Tobie, Stróżu człowieka? Dlaczego na cel mnie wzięłeś? Mam być dla Ciebie ciężarem?

Syr 34,6

⁴Co można oczyścić rzeczą nieczystą? Z kłamstwa jakaż może wyjść prawda? ⁵Wróżbiarstwo, przepowiednie z lotu ptaków i marzenia sennie są bez wartości, jak urojenia, które tworzy serce rodzącej. ⁶Poza wypadkiem, gdy Najwyższy przysłał je jako nawiedzenie, nie przykładaj do nich serca! ⁷Marzenia sennie bardzo wielu w błąd wprowadziły, którzy zawierzywszy im upadli. ⁸Prawo wypełni się bez kłamstwa, a mądrość jest wypełnieniem tego, co mówią usta godne zaufania.

Rdz 20,3

¹Potem Abraham powędrował stamtąd do Negebu i osiedlił się pomiędzy Kadesz a Szur. A gdy przebywał w Gerarze, ²mawiał o swej żonie Sarze: Jest ona moją siostrą. Wobec tego Abimelek, król Geraru, wysłał [swoich] ludzi, by zabrali Sarę. ³Tej samej jednak nocy przyszedł Bóg do Abimeleka we śnie i powiedział do niego: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, gdyż ona ma męża. ⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi.

Mdr 3,7

⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. ⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. ⁸Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Syr 2,14

¹²Biada sercom tchórzliwym, rękom opuszczonym i grzesznikowi chodzącemu dwiema ścieżkami. ¹³Biada sercu zniechęconemu: ponieważ nie ma ufności, nie dozna opieki. ¹⁴Biada wam, którzy straciliście cierpliwość: cóż uczynicie, kiedy Pan nawiedzi? ¹⁵Którzy się Pana boją, będą posłuszni Jego słowom, a miłujący Go pójdą Jego drogami. ¹⁶Którzy się Pana boją, będą szukać Jego upodobania, a miłujący Go w Prawie znajdą nasycenie.

Prorockie

So 2,7

⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaan, ziemio filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie

mieszkańców. ⁶I będzie wybrzeże morskie pastwiskiem – legowiskiem pasterzy i [miejscem] na zagrody dla trzód. ⁷Będzie także pas morski dla Reszty z domu Judy: tam będą oni paśli swe stada, w domach Aszkelonu będą się wieczorem wylegiwali, bo nawiedzi ich Pan, Bóg ich, i odmieni ich los. ⁸Słyszałem urąganie Moabu i bluźnierstwa synów Ammona, którymi lżyli mój lud, rozpierając się w swoich granicach. ⁹Dlatego: Na moje życie – wyrocznia Pana Zastępów, Boga Izraela: Moab będzie jak Sodoma, a synowie Ammona jak Gomora: ziemią cierni, kopalnią soli i pustynią na wieki. Reszta ludu mego ich złupi, a ci, co pozostaną z mego narodu, przejmą ich posiadłości.

Am 3,2

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znalazłem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiatko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Oz 4,9

⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Żerują na grzechu mojego ludu i na [ofiara] jego niegodziwość spoglądają łapczywie. ⁹Lecz los kapłana będzie taki jak i los narodu. Ukarzę go za złe postępowanie, odpłacę za jego uczynki. ¹⁰Jeść będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo przestali zważać na Pana. ¹¹Nierząd, wino i moshcz odbierają rozum

Iz 10,3

¹Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ²aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuc z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbiać sieroty! ³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ⁵Biada Asyrii, ródzce mego gniewu i biczowi mocy mej zapalczywości!

Jr 6,15

¹³Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana – wszyscy popełniają oszustwa. ¹⁴Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu, mówiąc bez troski: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. ¹⁵Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹⁶Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy. ¹⁷I ustanowiłem dla was stróżów: Uważajcie na głos trąby! Ale oni powiedzieli: Nie będziemy uważać.

Jr 23,2

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowią zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana.

Jr 23,34

³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem poleceń; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana. ³³A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan cię za pyta: Jakie jest brzemie Pańskie? odpowiesz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was – wyrocznia Pana. ³⁴A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie „brzemie Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem. ³⁵Tak będziecie mówić każdy do swego przyjaciela i każdy do swego brata: Co odpowiedział Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁶Nie wspominajcie już więcej brzemienia Pańskiego, inaczej bowiem mówiącemu brzemieniem stanie się jego własne słowo, gdyż odwróciliście sens słów Boga żywego, Pana Zastępów, Boga naszego.

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyli się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądząc moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie pasli, a nie pasli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmąciliście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój płon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drażki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Jr 46,21..

¹⁹Przygotuj sobie tłumoki na wygnanie, Mieszkanko – Córo Egipcie! Nof bowiem zostanie obrócone w pustkowie, spalone i wyludnione. ²⁰Przepiękną jałowicą jest Egipt, lecz ściga ją bąk z północy. ²¹Także jego najemnicy w kraju są jakby tucznymi cielcami. Albowiem oni się również odwrócą, uciekną razem, nie wytrzymają. Nadchodzi bowiem dzień ich nieszczęścia, czas ich kary. ²²Jego głos jest podobny do syku węża; idą bowiem oni z mocą, uzbrojeni w siekiery, zdążają przeciw niemu podobni do drwalów. ²³Ścinaj jego las – wyrocznia Pana – był bowiem niedostępny. Licniejsi są od szarańczy, tak że nie można ich zliczyć. ²⁴Okryta hańbą jest Córa Egipcie, wydana w ręce narodu z północy. ²⁵Pan Zastępów, Bóg Izraela, mówi: Oto ukarzę Amona w No, faraona, Egipt i jego bóstwa oraz jego królów, faraona i tych, co w nim pokładają ufność.

Jr 48,44

⁴²Moab zostanie zniszczony, przestanie być narodem, bo się wynosił nad Pana. ⁴³Panika, przepaść, pułapka – przyjdą na ciebie, co zamieszkujez Moab – wyrocznia Pana. ⁴⁴Ten, co ucieknie przed grozą, wpadnie w przepaść; wydobywając się z przepaści, zostanie schwytyany w pułapkę. Naprawdę sprowadzę to

na Moab w roku ich kary – wyrocznia Pana. ⁴⁵W cieniu Cheszonu się zatrzymają wycieńczeni uchodźcy; lecz ogień wyjdzie z Cheszonu, a płomień z pola Gichon: pochłonie on bok Moabu i czaszki tych, co czynią wrzawę. ⁴⁶Biada tobie, Moabie! Jesteś zgubiony, narodzie Kemosza, bo twoi synowie będą wzięci do niewoli, a córki twoje pójdą na wygnanie.

Jr 50,18

¹⁶Wytraćcie w Babilonie tych, co sieją, i tych, co chwytają za sierp w czas żniwa. W obliczu niszczycielskiego miecza każdy się zwróci ku swemu narodowi, każdy uciekać będzie do swego kraju. ¹⁷Zabłąkaną owcą był Izrael, lwy polowały na nią. Pierwszy pożerał go król asyryjski, teraz zaś, jako ostatni, Nabuchodonozor, król babiloński, połamał mu kości. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla babilońskiego i jego kraj, tak jak ukarałem króla asyryjskiego. ¹⁹Izraela zaś przyprowadzę znów do jego pastwisk i będzie się pasł na Karmelu i w Baszanie, a w górach Efraima i w Gileadzie się nasyci. ²⁰W owych dniach i w owym czasie – wyrocznia Pana – będą szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie; grzechu Judy – ale go nie znajdą. Przebaczę bowiem tym, których zachowam przy życiu.

Jr 50,27

²⁵Pan otworzył swoją zbrojownię i wydobyl narzędzia swego gniewu; dzieła musi dokonać Pan, Bóg Zastępów, w kraju chaldejskim. ²⁶Idźcie na niego zewsząd, otwórzcie jego spichlerze! Zgromadźcie go jak snopy, wyniszczcie go tak, by z niego nic nie pozostało. ²⁷Wybijcie wszystkie jego cielce, niech idą na rzeź! Biada im, nadszedł bowiem ich dzień, czas ich kary. ²⁸Uwaga! Uchodźcy i niedobitki z ziemi babilońskiej ogłaszają na Syjonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę za Jego świątynię. ²⁹Zwołajcie łuczników przeciw Babilonowi! Wy wszyscy, co napinacie łuki, rozbijcie obóz dokoła niego, by nie miał możliwości ucieczki. Odpłaćcie mu stosownie do jego postępków; wszystko, co on czynił, uczynicie i jemu! Albowiem był zuchwały wobec Pana, wobec Świętego Izraela.

Jr 50,31

²⁹Zwołajcie łuczników przeciw Babilonowi! Wy wszyscy, co napinacie łuki, rozbijcie obóz dokoła niego, by nie miał możliwości ucieczki. Odpłaćcie mu stosownie do jego postępków; wszystko, co on czynił, uczynicie i jemu! Albowiem był zuchwały wobec Pana, wobec Świętego Izraela. ³⁰Dlatego padną jego młodzieńcy na jego placach, a tego dnia zginą wszyscy jego wojownicy – wyrocznia Pana. ³¹Oto się zwracam ku tobie, zuchwalce – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – nadszedł bowiem twój dzień, czas kary na ciebie. ³²Potknie się zuchwalec i upadnie, nie będzie miał go kto podnieść. Podłożę ogień pod jego miasta, tak że pochłonie całą jego okolicę. ³³Tak mówi Pan Zastępów: Synowie Izraela cierpią ucisk, a wraz z nimi synowie Judy. Wszyscy, co ich uprowadzili w niewolę, zatrzymują ich, nie pozwalając im odejść.

Jr 12,14-17

¹²Na wszystkie pagórki pustyni dotarli łupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie żyje w pokoju. ¹³Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie: natrudzili się bezużytecznie. Wstydzili się musząc swych zbiorów z powodu gniewu Pana. ¹⁴Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju. ¹⁶A jeżeli przyswoją sobie zupełnie drogi mego ludu, tak że będą przysięgać na moje imię: „Na życie Pana”, podobnie jak nauczyli naród mój przysięgać na Baala, wtedy mogą rozprzestrzenić się wśród mojego narodu. ¹⁷Jeśli zaś nie posłuchają, wyrwę ten naród, wyrwę, tak że zginie – wyrocznia Pana.

Jr 16,19nn

¹⁷Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. ¹⁸Odpląć im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbezczeszcili moją ziemię padliną swoich bałwanów i napelnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. ¹⁹Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo – nicosisz pozbawioną jakiegokolwiek mocy. ²⁰Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie! ²¹Dlatego też pokażę im, tym razem dam im poznać moją rękę i moją siłę; i zrozumieją, że moje imię – Jahwe!

Jr 29,10

⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie. ⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham.

Jr 32,5

³Umieścił go tam pod strażą Sedecjasz, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś tymi słowami: Tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je. ⁴Sedecjasz zaś, król judzki, nie ujdzie Chaldecykom; wydam go bowiem na pewno w ręce króla babilońskiego, tak że będzie z nim mówił twarzą w twarz i zobaczy go oko w oko. ⁵I uprowadzi Sedecjasza do Babilonu, by tam przebywał, dopóki go nie nawiedzę – wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyli z Chaldecyckimi, doznacie niepowodzenia. ⁶Jeremiasz zaś powiedział: Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁷Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, idzie do ciebie, by ci powiedzieć: Kup sobie moje pole w Anatot, ty bowiem posiadasz rodzinne prawo wykupu.

Za 10,3

¹Proście Pana o deszcz w czasie późnych opadów, Pan, który sprawia burze i ulewne deszcze, daje chleb każdemu, trawę na polu. ²Albowiem terafim wieściły fałsz, wróżbici widzieli tylko kłamstwa. Sny głoszą uludę, pociechy ich są żalodne. Dlatego oddalili się jak owce, zmarnieli, bo nie było pasterza. ³Przeciw pasterzom gniew mój się rozpala, karę wymierzę kozłom. Gdy Pan Zastępów nawiedzi swą trzodę – dom Judy, uczyni ich niby sławnym w boju rumakiem. ⁴Z niego będzie narożnik, z niego pał, z niego łuk bojowy, z niego dzielny wódz. ⁵A wszyscy będą jak bohaterowie, co w bitwie udeptują błoto uliczne. Będą walczyć, bo Pan jest z nimi, konnica zaś okryje się hańbą.

Pozaewangeliczne

1P 2,12

¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowanie! Proszę, abyście jak przybyście i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, chwalił Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoźczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królów jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoźczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią.

Ap 2-3

¹Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników: ²Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałność, i to, że złych nie możesz znieść, i że próbnie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami. ³Ty masz wytrwałność, i znieśłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany. ⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. ⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są z nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkodę. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. ¹⁴Ale mam nieco

przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. ¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałność, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych, ²⁰ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewiedzie Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom. ²¹Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty. ²²Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześle] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą; ²³i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów. ²⁴Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia, ²⁵to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę. ²⁶A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami, ²⁷a różgą żelazną będzie ich pasał: jak naczynie gliniane będą rozbici – ²⁸jak i Ja [wszystko] to otrzymałem od mego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną. ²⁹Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ³⁰¹ Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówię], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są z nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowałem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkania, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obys był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust. ¹⁷Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. ¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abys się wzbogacił, i białe szaty, abys się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszycy mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieszerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Ap 3,20

¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abys się wzbogacił, i białe szaty, abys się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę:

jeśli ktoś posłyszyc mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną.²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.²²Kto ma uszy, niechaj posłyszyc, co mówi Duch do Kościołów.

Hbr 9,28

²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd,²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Ewangelie

Łk 1,68

⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim.⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napelniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸**Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił,**⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida:⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,

Łk 1,78

⁷⁶A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi;⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów,⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka,⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Łk 3,6

⁴Jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi!⁶**I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże.**⁷Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?⁸Wydadzycie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi.

Łk 7,16

¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań!¹⁵A zmarły ustał i zaczął mówić; i oddał go jego matce.¹⁶Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój.¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.¹⁸O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów

J 1,11

⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

Łk 19,43n

⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami.⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd.⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu swojego nawiedzenia.⁴⁵Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej.⁴⁶Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców.

Mt 8,10nn

⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie.⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a studze: Zrób to! – a robi.¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce.

Mt 21,33-46

³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili.³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna.³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo.³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami?⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze.⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach.⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce.⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi.⁴⁶Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

Mt 25,6

⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach.⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.

Mt 24,42nn

⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony.⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie.⁴³A to rozumiejc: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu.⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność?⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności.

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego.²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych.³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy.⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach.⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.⁹Odpowiedziały rozropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie.¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto.¹¹Nadchodziło w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam!¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

NERKI

25	11	6	5	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 12,10	Jr 1,17	Hbr 7,5	Mt 3,4
2	2Sm 7,12	Iz 11,5	Hbr 7,10	Łk 12,35
3	Rdz 37,34	Jr 11,20	Ap 2,23	J 2,25
4	1Krl 20,31	Jr 17,10	Ef 6,14	
5	2Sm 20,8	Jr 20,12	1P 1,13	
6	Wj 12,11	Jr 12,2n		
7	Prz 31,17			
8	Prz 23,16			
9	1Mch 2,24			
10	Hi 16,13			
11	Mdr 1,6			

Ps 132,11; Ps 73,21; Ps 139,13; Ps 16,7; Ps 7,10; Ps 26,2;

Historyczne

1Krl 12,10

⁸Ale on zaniechał rady, którą mu dawali starsi. Natomiast zasięgnął rady młodzieńców, którzy razem z nim wzrastali i stanowili jego otoczenie. ⁹Rzekł do nich: Co wy radzicie odpowiedzieć temu ludowi, który przemawiał do mnie takimi słowami: Ulżyj [nam] w jarzmie, które włożył na nas twój ojciec? ¹⁰Młodzieńcy zaś, którzy razem z nim wzrastali, tak do niego przemówili: Temu ludowi, który przemawiał do ciebie, mówiąc: Twój ojciec nałożył na nas jarzmo, ty zaś ulżyj nam w tym jarzmie, powiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mego ojca, ¹¹gdyż dotąd mój ojciec nałożył na was jarzmo ciężkie, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karcił was biczami, ja zaś będę was karcił biczami z cierni. ¹²Trzeciego dnia, tak jak powiedział król słowami: Wróćcie do mnie trzeciego dnia, przyszedł Jeroboam i cały lud do Roboama.

2Sm 7,12

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcil różgą ludzi i ciosami synów ludzkich.

Rdz 37,34

³²po czym tę szatę posłali ojcu. Ci zaś, którzy ją przywieźli, rzekli: Znaleźliśmy ją. Zobacz, czy to szata twego syna, czy nie. ³³[Jakub] rozpoznawszy ją, zawołał: Szata mego syna! Dziwi zwierzę go pożarł: Józef został rozszarpany! ³⁴I Jakub rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i oplakiwał syna przez długi czas. ³⁵Gdy zaś wszyscy jego synowie i córki usiłowali go pocieszać, nie słuchał pociech, mówiąc: Już w smutku zstąpię za synem moim do Szeolu. I ojciec jego [nadał] go oplakiwał. ³⁶Tymczasem Madianicy sprzedali Józefa w Egipcie Potifarowi, urzędnikowi faraona, przełożonemu dworzan.

1Krl 20,31

²⁹Siedem dni obozowali jedni naprzeciw drugim. Dopiero ósmego dnia doszło do bitwy, a wówczas Izraelci pobili jednego dnia sto tysięcy piechoty Aramejczyków. ³⁰Kiedy pozostali uciekli do Afek, do miasta, wtedy zwałił się mur na dwadzieścia siedem tysięcy pozostałych ludzi. Ben-Hadad też uciekł i w mieście przechodził z kryjówek do kryjówek. ³¹Jego słudzy powiedzieli mu: Oto słyszeliśmy, że królowie rodu Izraela są łaskawymi królami. Pozwól, że opasemy worami nasze biodra, a powrozami nasze szyje. Potem pójdziemy do króla izraelskiego, może zostawi nas przy życiu. ³²Opasali więc worami biodra, a powrozami szyje i przyszedłszy do króla izraelskiego, powiedzieli: Twój sługa Ben-Hadad mówi: Proszę, daruj mi życie! A on odpowiedział: Czy jeszcze żyje? On jest moim bratem. ³³Ludzie ci, wzięwszy to za dobry znak, skwapliwie podchwycili go za słowo i powiedzieli: Ben-Hadad bratem twoim! On zaś rozkazał: Idźcie i przyprowadźcie go! Wkrótce Ben-Hadad wyszedł do niego. Wtedy go przyprowadzili do niego na rydwan.

2Sm 20,8

⁶Dawid powiedział Abiszajowi: Szeba, syn Bikriego, będzie dla nas o wiele gorszy niż Absalom. Zbierz zaraz sługi swojego pana i puść się za nim w pogoń, aby nie znalazł sobie jakich miast warownych i nie zniknął nam z oczu. ⁷Ludzie Joaba wyruszyli więc za nim wraz z Keretytami, Peletytami i wszystkimi bohaterami. Ciągnęli z Jeruzolimy, by ścigać Szebę, syna Bikriego. ⁸Znajdowali się właśnie obok wielkiego kamienia, który jest w Gibeonie, gdy spotkał ich Amasa. Joab ubrany był w zbroję, z przypasowanym u biodra mieczem w pochwie; wysunął się on i wypadł. ⁹Joab przemówił do Amasy: Jak zdrowie, mój bracie? Joab ujął przy tym Amasę prawą ręką za brodę, aby go ucałować. ¹⁰Amasa nie zwrócił jednak uwagi na miecz w drugiej ręce Joaba. Ten pchnął go nim w podbrzusze tak, że wnętrzności wylały się na ziemię. Drugiego ciosu nie trzeba było zadawać, bo [Amasa] umarł. Joab i Abiszaj, brat jego, puścili się w pogoń za Szebą, synem Bikriego.

Wj 12,11

⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień,

w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską.

Prz 31,17

¹⁵Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. ¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasada winnicę. ¹⁷Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Wdzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono.

Prz 23,16

¹⁴Ty go różgą uderzysz, a od Szeolu zachowasz jego duszę. ¹⁵Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy ¹⁶i moje nerki także się weselą, gdy usta twe mówią, co prawe. ¹⁷Niech twe serce nie zazdrości grzesznikom, cały dzień [trwa] w bojaźni Pańskiej. ¹⁸Bo z pewnością przyszłość istnieje, nie zawiedzie cię twoja nadzieja.

1Mch 2,24

²²Królewskim rozkazom nie będziemy posłuszni i od naszego kultu nie odstąpimy ani na prawo, ani na lewo. ²³Zaledwie skończył mówić te słowa, pewien człowiek, Judejczyk, przystąpił do ołtarza w Modin, ażeby złożyć ofiarę, zgodnie z królewskim dekretem. ²⁴Gdy zobaczył to Matatiasz, zapłonął gorliwością i zadrżały mu nerki, i zawrzał gniewem, który był słuszny. Pobiegnął więc i zabił tamtego obok ołtarza. ²⁵Zabił wtedy także królewskiego urzędnika, który zmuszał do składania ofiar, ołtarz zaś rozwalił. ²⁶Zapałał gorliwością o Prawo i tak uczynił jak Finees Zambriemu, synowie Saloma.

Hi 16,13

¹¹Bóg mnie zaprzedał niegodziwemu, oddał mnie w ręce zbrodniarzy. ¹²Byłem spokojny, a On mną potrząsnął, chwycił za grzbiet i roztrzaskał, obrał mnie sobie za cel. ¹³Łucznicami mnie zewsząd otoczył, nerki mi przeszył, a nie ma litości, zółć moją wylał na ziemię. ¹⁴Wyłom czynił po wyłomie, jak wojownik natarł na mnie. ¹⁵Uszyłem wór na swą skórę, w prochu zanurzyłem czoło.

Mdr 1,6

⁴Mądrość nie wejdzie w duszę przewrotną, nie zamieszka w ciele zaprzędanym grzechowi. ⁵Święty Duch karnośći ujdzie przed obłudą, usunie się do niemądrych myśli, wypłoszy Go nadejście nieprawości. ⁶Mądrość bowiem jest duchem miłującym ludzi, ale bluźniercy z powodu jego warg nie zostawi bez kary: ponieważ Bóg świadkiem jego nerek, prawdziwym stróżem jego serca, Tym, który słyszy mowę jego języka. ⁷Albowiem Duch Pański wypełnia ziemię, Ten, który ogarnia wszystko, ma znajomość mowy. ⁸Zatem się nie ukryje, kto mówi niegodziwie, i nie ominie go karząca sprawiedliwość.

Prorockie

Jr 1,17

¹⁵Zwołam bowiem wszystkie królestwa północy – wyrocznia Pana – przyjdą i ustawią każdy swój tron wejścia do bram Jeruzolimy przeciw wszystkim jej murom dookoła i przeciw wszystkim miastom judzkim. ¹⁶I wydam wyrok na nie za całą ich niegodziwość, iż opuścili Mnie, a palili kadzidło cudzym bogom i hołd oddawali dziełom rąk swoich. ¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdolają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami lędźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłociem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospół i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadł słomę.

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 17,10

⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni.

Jr 20,12

¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wiecną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony!

Jr 12,2n

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słusności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przycgotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pograżona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu?

Pozaewangeliczne

Hbr 7,5

³Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. ⁴Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. ⁵Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama. ⁶Tamten jednak, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice. ⁷Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe.

⁸Ponadto, tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje. ⁹I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięcinę, złożył dziesięcinę poprzez Abrahama. ¹⁰Był bowiem jeszcze w lędźwiach proajca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie. ¹¹Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo z nim związane, to jakaż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? ¹²Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa.

Ap 2,23

²¹Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty. ²²Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześlę] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą; ²³i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów. ²⁴Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia, ²⁵to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę.

Ef 6,14

¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwycięższy wszystko. ¹⁴Stańcie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyobłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, ¹⁵a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. ¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego.

1P 1,13

¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w lasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,

Ewangelie

Mt 3,4

²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy.

Łk 12,35

³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczyją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. ³⁷Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im służywał.

J 2,25

²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie wierzył im samego siebie, bo wszystkich znał ²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

NIEBO

104	27	16	30	31
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,1	Mł 3,10	Rz 10,6	Mt 24,35
2	Wj 24,10	Iz 40,26	2Kor 12,2	J 3,13
3	Rdz 1,18	Iz 14,13n	Ef 4,10	Łk 1,19
4	Hi 26,11	Iz 6,1n	Ef 2,6	Łk 2,11-15
5	2Sm 22,8	Iz 6,8	Kol 2,12	Mt 5,12
6	Hi 38,22nn	Dn 2,37	Kol 3,1-4	Mt 6,20
7	Hi 37,9nn	Jr 23,23n	Kol 1,20	Mt 19,21
8	Rdz 7,11	Iz 66,1n	Hbr 4,14	Mt 5,16
9	2Krl 7,2	Iz 57,15	Hbr 9,24	Mt 5,45
10	Rdz 15,5	Iz 45,8	Hbr 7,26	Mt 6,1
11	Hi 38,31n	Iz 63,19	Hbr 9,25	Mt 6,9
12	Hi 38,4nn	Dn 2,28	Dz 2,2	Mt 6,8
13	Hi 38,16nn	Dn 9,21	Dz 9,3	Mt 6,18
14	Prz 30,4	Dn 9,25	Flp 3,20n	Mt 7,11
15	Rdz 11,4	Dn 7,13	Ap 3,12	Mt 6,26
16	Pwt 10,14	Dn 7,27	Ap 21,3	Mt 5,45
17	1Krl 8,27		Ap 21,10nn	J 3,11
18	Pwt 33,26		2Kor 5,1	Mt 13,11
19	1Krl 22,19		Ap 21,5	Mt 12,50
20	Hi 1,6-12		2P 3,13	Mt 16,17
21	Ne 1,4		Ap 21,1	Mt 18,19
22	Rdz 11,7		Ap 21,4	J 3,13
23	1Krl 8,30..		Ap 21,27	J 6,62
24	1Krl 8,27		Ap 22,5	J 6,33-58
25	Rdz 28,12		Ap 21,1	Mt 6,10
26	Rdz 5,24		Ap 6,14	Mt 28,18
27	2Krl 2,11		1Tes 4,17	Mt 16,19
28			2Kor 5,8	Mt 18,19
29			Flp 1,23	Mt 3,16
30			1Kor 15,24-28	J 1,32
31				J 1,51

Ps 33,7; Ps 115,16; Ps 104,2n; Ps 68,5; Ps 68,34; Ps 29,3; Ps 2,2nn; Ps 11,4; Ps 113,4nn; Ps 119,89n; Ps 89,3;

Historyczne

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Wj 24,10

⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich poczytywać.

Rdz 1,18

¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!

Hi 26,11

⁹Zakrywa oblicze księżycy, rozciągając nad nim obłoki. ¹⁰Ponad wodami zakreślił granice, aż po kres światła z ciemnością. ¹¹Słupy niebieskie się chwieją, drżące przed Jego groźbą. ¹²Potęgą wzburzył pramorze, roztrzaskał Rahaba swą mocą, ¹³wichurą oczyszcza strop nieba i Węża Zbiega niszczy swą ręką.

2Sm 22,8

⁶Oplątały mnie pęta Szeolu, zaskoczyły mnie sidła śmierci. ⁷W moim utrapieniu wzywam Pana i wołam do mojego Boga. Usłyszał On głos mój ze swojej świątyni, a krzyk mój dotarł do Jego uszu. ⁸Zatrzęsła się i zadrżała ziemia. Niebiosy poruszyły się w posadach, zatrząsnęły się, bo On zapłonął gniewem. ⁹Unióś się dym z Jego nozdrzy, a z Jego ust – pochłaniający ogień; od Niego zapaliły się węgle. ¹⁰Nagiął niebiosy i zstąpił, a czarna chmura była pod Jego stopami.

Hi 38,22nn

²⁰abyś go zawiódł do jego granicy i rozpoznał ścieżki do jego domu? ²¹Jeśli to wiesz, to się wtedy zrodziłeś, a liczba twych dni jest ogromna. ²²Czy dotarłeś do zbiorników śniegu? Czy widziałeś zbiorniki gradu? ²³Na czasy gniewu je chowam, na dzień utarczki i wojny. ²⁴Czy tą drogą rozdziela się światło, i wschodni wiatr wieje po ziemi? ²⁵Kto kopał kanały ulewie lub drogę grzmiącej chmurze, ²⁶by deszcz padał na ziemię bezładną, na pustkowie, gdzie nie ma człowieka,

Hi 37,9nn

⁷Działania wszystkich ludzi wstrzymuje, by każdy Jego dzieła rozważał. ⁸Zwierzęta zaszyte w kryjówkach przebywają w swych legowiskach. ⁹Burza przychodzi od Strefy, chłód od wichrów północnych, ¹⁰mróz dany z tchnienia Bożego i lodem ścięta powierzchnia wody. ¹¹Blask Jego chmury rozpęda, obłok rozsiewa swe światło. ¹²Tu i tam one krążą, zgodnie z Jego zamiarami, by wszystko, co nakazał, wykonać nad całym kręgiem ziemi, ¹³bądź jako cios, bądź dla dobra Jego ziemi, jeśli jako łaska mają się znaleźć.

Rdz 7,11

⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał. ¹⁰A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię. ¹¹W roku sześćsetnym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; ¹²przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. ¹³I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham i Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki,

2Krl 7,2

¹Elizeusz zaś odpowiedział: Posłuchajcie słowa Pańskiego! Tak mówi Pan: Jutro o tej samej porze jedna sea najczystszej mąki będzie za jednego sykla, dwie sea jęczmienia też za jednego sykla – w bramie Samarii. ²W odpowiedzi na to tarczownik, na którego ramieniu król się wspierał, rzekł do męża Bożego: Chociażby nawet Pan zrobił okna w niebiosach, czy mogłoby się spełnić to słowo? Odpowiedział [Elizeusz]: Ty ujrzysz to na własne oczy, lecz jeść z tego nie będziesz! ³Czterech trędowatych znajdowało się u wejścia do bramy. Jeden do drugiego powiedział: Po co tutaj siedzimy, aż pomrzemy? ⁴Jeżeli powiemy: Chodźmy do miasta, a w mieście panuje głód, to tam umrzemy. A teraz – szybko – zbiegnijmy do obozu aramejskiego. Jeżeli nas pozostawią przy życiu, to będziemy żyli. Jeżeli zaś nas zabiją, to umrzemy.

Rdz 15,5

³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.

Hi 38,31n

²⁹Z czyjego łona lód wyszedł? Kto rozmnożył szron z nieba? ³⁰Jak woda krzepnie na kamień, powierzchnia głębin się ścina? ³¹Czy gwiazdy Plejad połączysz? Rozluźnisz więzy Oriona? ³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiedziesz Niedźwiedzicę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła?

Hi 38,4nn

²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny? ⁷ku ucieście porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramę zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone,

Hi 38,16nn

¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosło. ¹⁶Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku, ²⁰abyś go zawiódł do jego granicy i rozpoznał ścieżki do jego domu?

Prz 30,4

²Jestem najgłupszy z ludzi, nie mam ludzkiego rozsądku. ³Nie nabyłem mądrości, bym wiedzę Świętego posiadał. ⁴Kto wstąpił do nieba i zstąpił? Kto zebrał wiatr w swoje dlonie? Kto wody zawinał w płaszcz? Kto krańce ziemi utwierdził? Jakie jest Jego imię? A syna? Czy ci [może] wiadomo? ⁵Każde słowo Boże wypróbowane, tarczą jest dla tych, co się doń chronią. ⁶Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarcił i zostałbyś kłamcą.

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdoberdziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.

Pwt 10,14

¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twego, należą niebiosy, niebiosy najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku,

1Krl 8,27

²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzyмай słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa znosi przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą znosi Twój sługa na tym miejscu.

Pwt 33,26

²⁴Do Asera powiedział: Aser błogosławiony wśród synów, niech będzie kochany przez braci, niech kąpie nogę w oliwie. ²⁵Twe zawory z żelaza i brązu, jak dni twoje moc twoja trwała. ²⁶Do Boga Jeszuruna nikt niepodobny; by tobie pomóc, cwałuje po niebie, po obłokach, w swym majestacie. ²⁷Zwycięzcą jest Bóg odwieczny. Zniża swą broń – On od wieków, by odpędzić wroga przed tobą; to On woła: Wyniszcz! ²⁸Izrael zamieszkał bezpiecznie, na osobności jest źródło Jakuba, na ziemi zboża i moszczu, niebiosy zsyłają mu rosę.

1Krl 22,19

¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²⁰Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiodę. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak?

Hi 1,6-12

⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie zlorzczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa

Ne 1,4

²przyszedł z Judy Chanani, jeden z braci moich, wraz z innymi. I spytałem ich o tych Żydów ocalałych, którzy uniknęli uprowadzenia, i o Jeruzolimę. ³I powiedzieli mi: Ci pozostali, którzy w tamtejszym okręgu uniknęli uprowadzenia, znajdują się w wielkiej biedzie i pohańbieniu; mur Jeruzolimy jest zburzony, a bramy jej są spalone. ⁴I oto, gdy do usłyszałem, usiadłem, płakałem i trapiłem się całymi dniami, pościłem i modliłem się przed obliczem Boga niebios. ⁵I powiedziałem: Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. ⁶Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniłszy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy.

Rdz 11,7

⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszzał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

1Krl 8,30..

²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa znosi przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą znosi Twój sługa na tym miejscu. ³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³²wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. ³³Kiedy Twój lud spotka klęskę od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, ³⁴wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom.

1Krl 8,27

²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzyмай słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa znosi przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą znosi Twój sługa na tym miejscu.

Rdz 28,12

¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków.

Rdz 5,24

²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki.

2Krl 2,11

⁹Kiedy zaś przeszli, Eliasza rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch; a Eliasza wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojczy mój! Ojczy mój!

Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części¹³ i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu.

Prorockie

Ml 3,10

⁸Czy godzi się człowiekowi oszukiwać Boga, jak wy Mnie oszukujecie? Pytacie: W czym oszukaliśmy Cię? W dziesięcinach i ofiarach. ⁹Jesteście zupełnie przekłęci, Mnie [chciecie] oszukać? Cały naród? ¹⁰Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze. ¹¹I zgromię dla waszego dobra szkodnika polnego, aby wam nie niszczył plonu pól, a winorośl nie będzie już pozbawiona owoców, mówi Pan Zastępów. ¹²I wszystkie narody nazywać was będą szczęśliwymi, gdyż będziecie krajem [Bożego] upodobania, mówi Pan Zastępów.

Iz 40,26

²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezglębiona.

Iz 14,13n

¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebios. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani! ¹⁶Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsał ziemią, który obalał królestwa,

Iz 6,1n

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napelniła się dymem.

Iz 6,8

⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmaszana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.

Dn 2,37

³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, ³⁸w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota. ³⁹Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią.

Jr 23,23n

²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyroczenia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem? ²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyroczenia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? ²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złudny własnych serc?

Iz 66,1n

¹Tak mówi Pan: Niebiosą są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakiż to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyroczenia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Iz 57,15

¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocala tve obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wicher je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiędzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzętnijcie drogę, usuńcie przeszkody z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysocki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkują miejsce wzniezione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone. ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywszy się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbutnowany drogą swego serca.

Iz 45,8

⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączyć z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?

Iz 63,19

¹⁷Czemu, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczule na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twojego imienia.

Dn 2,28

²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrzy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakoby był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.

Dn 9,21

¹⁹Usłysz, Panie! Opuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błagania za świętą górę mego Boga, ²¹gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalnie modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie:

Dn 9,25

²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i rozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Dn 7,13

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Pozaewangeliczne

Rz 10,6

⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – ⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy.

2Kor 12,2

¹Jeżeli trzeba się chlubić – choć co prawda nie wypada – przejdę do widzeń i objawień Pańskich. ²Znam człowieka w Chrystusie, który przed czterdziestu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. ³I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem,

czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – ⁴został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać.

Ef 4,10

⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,

Ef 2,6

⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Kol 2,12

¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jażko razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Kol 3,1-4

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawił was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Hbr 4,14

¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. ¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do

samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałyby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 7,26

²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Prze-to i zbawia na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy,²⁷ takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 9,25

²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałyby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd,

Dz 2,2

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.

Dz 9,3

¹Szawel ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagóg w Damaszku, aby mógł uwieść i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

Flp 3,20n

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Ap 3,12

¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdź niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 21,10nn

⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęczonych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukażę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.

2Kor 5,1

¹Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. ²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadszy będziemy.

Ap 21,5

³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.

2P 3,13

¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdzie oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju. ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was,

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 21,27

²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ap 22,5

³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi.

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminiły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

Ap 6,14

¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosieny wór, a cały księżyc stał się jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka,

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjscie Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

2Kor 5,8

⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteście pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. ¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Flp 1,23

²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

1Kor 15,24-28

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie

Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ewangelie

Mt 24,35

³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to] wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

J 3,13

¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węza na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

Łk 1,19

¹⁷On sam pójdz przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonaly. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku.

Łk 2,11-15

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pastere mówili między sobą: Pójźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. ¹⁷Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dzieciątku.

Mt 5,12

¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

Mt 6,20

¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbow na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. ²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone.

Mt 19,21

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.

Mt 5,16

¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwaliли Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

Mt 5,45

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 6,1

¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa,

Mt 6,9

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj;

Mt 6,8

⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie.

Mt 6,18

¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

Mt 7,11

⁹Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć zli jesteście,

umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

Mt 6,26

²⁴Nikt nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzieniu czemu się martwicie? Przypatrzcie się lilii polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą.

Mt 5,45

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

J 3,11

⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.

Mt 13,11

⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.

Mt 12,50

⁴⁸Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? ⁴⁹I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 18,19

¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam

jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?

J 3,13

¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 6,62

⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.

J 6,33-58

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeżeli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

Mt 6,10

⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech

Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 16,19

¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mt 18,19

¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie się dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy?

Mt 3,16

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzal Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

J 1,32

³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzycie niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

NIEDOWIARSTWO

156	41	33	36	46
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 20,10	Iz 5,19	Rz 9,2	Mk 9,24
2	Pwt 9,24	Jr 7,26	Rz 10,16	J 6,41
3	Lb 14,19	Iz 48,4	1Kor 1,21-24	J 6,43-61
4	Pwt 32,15	Iz 2,6	Dz 26,8	J 6,45
5	Wj 32,9	Mi 3,7	Dz 4,33	J 12,38
6	Wj 33,3	Jr 27,9	1P 2,4	Mt 7,24-27
7	Pwt 9,13	Ez 12,24	1P 2,7	Mt 11,6
8	Wj 15-17	Oz 10,2	Dz 3,17	Mt 15,7
9	Lb 14-17	Oz 7,11n	Dz 13,27n	Mt 23,13..
10	Wj 16,2	Oz 2,7-15	Dz 2,23	Mt 11,20-24
11	Lb 11,4n	Oz 2,1-6	Dz 3,13	Mt 23,37n
12	Wj 15,24	Jr 2-4	Dz 10,39	Mt 8,10n
13	Wj 17,3	Ez 16	Dz 7,51n	Mt 13,58
14	Lb 20,2n	Iz 7,9	1Tes 2,16	Mk 6,6
15	Lb 21,4n	Iz 28,14n	Rz 9,2	Mt 11,25n
16	Lb 14,1	Iz 30,15n	Rz 11,13n	Mt 12,46-50
17	Wj 14,11	Jr 5,17	Rz 3,3	Mt 8,26
18	Wj 16,7n	Iz 7,4	Rz 9-11	Mt 14,31
19	Lb 14,27	Iz 8,14	Rz 9,6-29	Mt 17,17
20	Lb 16,11	Iz 17,5	Rz 10,21	Mt 17,20
21	Pwt 8,2	Iz 46,2-5	Rz 9,30-10,21	Mt 10,8
22	Lb 14,11	Iz 49,4	Rz 11,1-32	Mt 16,8
23	Lb 14,22	Ez 6,7	1Kor 6,6	Mt 6,24
24	Wj 17,7	Ez 7,4	1Kor 7,12n	Łk 22,32
25	Wj 32	Ez 11,10	1Kor 10,27	Mt 16,23
26	Pwt 9,12-21	Iz 6,9n	1Kor 14,22n	Mt 26,31-35
27	1Krl 12,28nn	Iz 42,19	2Kor 4,4	Mt 26,69-75
28	1Krl 16,26	Iz 43,8	2Kor 6,14n	Mt 16,24
29	1Krl 16,31	Iz 50,4n	1Tm 5,8	Mt 10,32n
30	1Sm 18,3-25	Jr 31,33n	Rz 11,21n	Łk 24,25-37
31	2Krl 9,22	Iz 54,13	Rz 11,16	Łk 24,41
32	2Krl 17,17	Iz 43,10	1J 2,22n	Mt 28,17
33	Wj 22,17	Iz 53,1	1J 4,2n	Mk 16,11
34	Pwt 18,10nn		1J 5,1-5	Mk 16,13-14
35	1Krl 18,21		1J 5,10	Mt 21,42
36	Pwt 18,13		2Tm 2,13	J 1,11
37	1Krl 8,23			J 6,36
38	1Krl 11,4			J 6,53
39	Pwt 1,36			J 3,18
40	Lb 14,24			J 8,44
41	Lb 32,11			J 8,24
42				J 3,20
43				J 8,43n
44				J 6,44
45				J 12,32
46				J 20,27

Ps 14,1; Ps 78; Ps 106; Ps 18,24;

Historyczne

Lb 20,10

⁸Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wespół z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję.

Pwt 9,24

²²W Tabera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiądźcie ziemię, którą wam dałem, wżardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Znosiłem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; znosiłem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką.

Lb 14,19

¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiegałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w laskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Opuściam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia.

Pwt 32,15

¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietanę od krów, a mleko od owiec jeść wraz z lojem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystszą pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie.

Wj 32,9

⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dłaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką?

Wj 33,3

¹Potem zaś rzekł Pan do Mojżesza: Idź, i wyrusz stąd ty i lud, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej, do ziemi, którą obiecałem pod przysięgą Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Dam ją twojemu potomstwu. ²I wysłę przed tobą anioła, i wypędzę Kananejczyka, Amorytę, Chittytę, Peryzzytę, Chiwitę i Jebusytę. ³I zaprowadzę cię do ziemi opływającej w mleko i miód, ale sam nie pójdziesz z tobą, by cię nie wytepić po drodze, ponieważ jesteś ludem o twardym karku. ⁴A lud, słysząc te twarde słowa, przywdział żalobę i nie włożył ozdób swych na siebie. ⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeśli bym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą.

Pwt 9,13

¹¹Pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice – tablice przymierza. ¹²I rzekł do mnie Pan: Wstań, zejdź stąd prędko,

bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszlę z drogi, którą im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu. ¹³I dalej mówił do mnie Pan: Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku. ¹⁴Pozwól, że ich wytepię, usunę ich imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród mocniejszy i liczniejszy od nich. ¹⁵Odwrociłem się i zszedłem z góry – a góra płonąła ogniem – trzymając w rękach dwie tablice przymierza.

Wj 15-17

¹Wtedy Mojżesz i Izraelci razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwan faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak glaz runęły w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wslawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzepły przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciół: Będę ści-gał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonił jak otów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Wieść tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górę swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w śpiewach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴Szemał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą. **[16]** ¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelci pomówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięso do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na widok tego Izraelci pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. ¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was

zberze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu.¹⁷ Izraelici uczynili tak i zebraли jedni dużo, drudzy mało.¹⁸ Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb.¹⁹ Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana.²⁰ Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz.²¹ Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce goręcej przegrzewało, topniało.²² W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi.²³ A on rzekł do nich: Oto, co Pan chciał wam powiedzieć: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym Panu, jest dzień jutrzejszy. Upieczcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny.²⁴ I odłóżli na następny dzień według nakazu Mojżesza. I nie nastąpiło gnicie, ani też nie było w tym robactwa.²⁵ Mojżesz powiedział: Jedźcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana! Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu.²⁶ Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia.²⁷ Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli.²⁸ Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa?²⁹ Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania.³⁰ I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat.³¹ Dom Izraela nadał temu pokarmowi nazwę manna. Była ona biała jak ziarno kołendry i miała smak placka z miodem.³² Mojżesz rzekł: Oto, co nakazał Pan: Napełnijcie omer i przechowajcie go dla waszych pokoleń, aby zobaczyły pokarm, którym żywiłem was na pustyni po wyprowadzeniu z ziemi egipskiej.³³ Mojżesz rzekł do Aarona: Weź naczynie i napełnij je omerem manny, i złóż ją przed Panem, aby przechować ją dla waszych pokoleń.³⁴ Aaron położył je przed Świadectwem, aby przechować – jak to Pan nakazał Mojżeszowi.³⁵ Izraelici jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan.³⁶ Omer zaś jest dziesiątą częścią efy. [17] ¹ Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia.² I klócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu klóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę?³ Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?⁴ Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!⁵ Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź.⁶ Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszych izraelskiej.⁷ I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj klóćli się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?⁸ Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim.⁹ Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w rękę.¹⁰ Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry.¹¹ Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita.¹² Gdy zdrgnęły Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko.¹³ I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza.¹⁴ Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiętkę i przekaż to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem.¹⁵ Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi,¹⁶ gdyż mówił: Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie.

Lb 14-17

¹ Wtedy całe zgromadzenie zaczęło wołać, podnosząc głos. I płakał lud owej nocy.² Izraelici szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo tu na pustyni!³ Czemu nas Pan przywiódł do tego kraju, jeśli paść mamy od miecza, a nasze żony i dzieci mają się stać łupem nieprzyjaciół? Czyż nie lepiej nam będzie wrócić do Egiptu?⁴ Mówili więc jeden do drugiego: Wybierzmy sobie wodza i wracajmy z powrotem do Egiptu.⁵ Mojżesz i Aaron padli przed całym zgromadzeniem społeczności Izraelitów twarzą na ziemię.⁶ A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, którzy należeli do badających kraj, rozdarli szaty⁷ i mówili do całej społeczności Izraelitów: Kraj, który przeszliśmy celem zbadania go, jest wspaniałym krajem.⁸ Jeśli nam Pan sprzyja, to nas wprowadzi do tego kraju i da nam ten kraj, który prawdziwie opływa w mleko i miód.⁹ Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłonemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przeciw Pan. Zatem nie bójcie się ich!¹⁰ Całe zgromadzenie mó-

wiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania.¹¹ I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich działałem?¹² Zabiję ich zaraz i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni.¹³ Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich,¹⁴ i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywasz pośród tego narodu i bywasz widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym.¹⁵ Gdy więc ten naród wybierzesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszą, powiedzą o Tobie: ¹⁶ Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu porzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni.¹⁷ Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸ Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia.¹⁹ Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak zносиłeś ten lud od Egiptu aż dotąd.²⁰ I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem.²¹ Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia.²² Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już sześciokrotnie i nie słuchali mego głosu,²³ ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go.²⁴ Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.²⁵ Amalekici i Kananejczycy mieszkają w dolinie. Jutro zawróćcie i pociągniecie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego.²⁶ Pan przemówił znów do Mojżesza i Aarona i rzekł: ²⁷ Jak długo mam znosić to przewrotne zgromadzenie szemrzące przeciw Mnie? Słyszałem szemranie Izraelitów przeciw Mnie.²⁸ Powiedz im: Na moje życie – wyrocznia Pana – postąpię z wami według słów, które wypowiedzieliście przede Mną.²⁹ Trupy wasze zalegną tę pustynię. Wy wszyscy, którzy zostaliście spisani w wieku od dwudziestu lat wwyż, wy, którzy przeciwko Mnie szemraliście,³⁰ nie wejdziecie z pewnością do kraju, w którym uroczycie poprzysięgłem wam zamieszkanie, z pewnością nie wejdziecie – z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna.³¹ Wasze małe dzieci, o których mówiliście, że będą wydane na łup, one wejdą i poznają kraj, którym wy wzgardziliście.³² Jeśli zaś chodzi o was, to trupy wasze legną na tej pustyni,³³ a synowie wasi będą się błakali na pustyni przez czterdzieści lat, dźwigając ciężar waszej niewierności, póki trupy wasze nie zniszczą na pustyni.³⁴ Poznalicie kraj w przeciagu czterdziestu dni; każdy dzień teraz zamieni się w rok i przez czterdzieści lat pokutować będziecie za winy, i poznać, co to znaczy, gdy Ja się oddalę.³⁵ Ja, Pan, powiedziałem! Zaprawdę, w ten sposób postąpię z tą złą zgrają, która się zebrała przeciw Mnie. Na tej pustyni zniszczą i tutaj pomrą.³⁶ Ludzie ci, których Mojżesz posłał na zbadanie kraju i którzy po powrocie pobudzili zgromadzenie do szemrania, podając fałszywe wiadomości o kraju,³⁷ ci ludzie, którzy złośliwie podali fałszywe dane o kraju, pomarli nagłą śmiercią przed Panem.³⁸ Z owych ludzi, którzy badali kraj, pozostali przy życiu tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego.³⁹ Mojżesz przekazał te słowa wszystkim Izraelitom. A lud bardzo się zasmucił.⁴⁰ Następnego ranka powstali bardzo wcześniej, wstąpili na szczyt góry i rzekli: Teraz jesteśmy gotowi wyruszyć do kraju, o którym mówił Pan; widzimy bowiem, żeśmy zawinili.⁴¹ Mojżesz im oświadczył: Czemu przekraczacie rozkaz Pana? To się wam nie uda!⁴² Nie idźcie, albowiem pośród was nie ma Pana: rozgromi was nieprzyjaciele wasi.⁴³ Amalekici bowiem i Kananejczycy wystąpią przeciw wam i polegniecie od miecza. Albowiem odkąd odwróciście się, aby nie iść za Panem, Pan również nie jest z wami.⁴⁴ Oni mimo wszystko trwali uparcie przy swoim zamiarze, aby ruszyć ku szczytowi góry. Jednak Arka Przymierza Pana i Mojżesz nie opuścili swego miejsca pośród obozu.⁴⁵ Wtedy zesłi Amalekici i Kananejczycy mieszkający na tej górze, pobili ich i rozproszyli aż do miejscowości Chorma. [15] ¹ Pan tak przemówił do Mojżesza: ² Zwróć się do Izraelitów i powiedz im: Gdy wejdziecie do kraju, który wam daję na mieszkanie,³ i złożycie Panu ofiarę spalaną z większego lub drobnego bydła: całopalenie lub ofiarę na wypełnienie ślubu, bądź też jako ofiarę dobrowolną, bądź podczas waszych uroczystości, aby zgotować woń miłą Panu,⁴ winien ten, który przynosi dar ofiarny dla Pana, przynieść jako ofiarę pokarmową dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy.⁵ Jako ofiarę płynną winien dać przy ofierze całopalnej lub ofierze pojednania czwartą część hinu wina na każdego baranka.⁶ Przy ofierze z barana złożysz dwie trzecie efy najczystszej mąki zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy,⁷ oraz ofiarę płynną z wina – jedną trzecią hinu jako woń miłą Panu.⁸ Gdy ofiarujesz młodego cielca jako ofiarę całopalną lub ofiarę na wypełnienie ślubu albo jako ofiarę biesiadną dla Pana,⁹ dodasz do cielca jako ofiarę pokarmową trzy dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej połową hinu oliwy,¹⁰ a jako ofiarę płynną dasz połowę hinu wina jako miłą woń ofiary dla Pana.¹¹ Tak należy czynić przy każdej ofierze z cielca, barana oraz jagnięcia czy koźlęcia.¹² Stosownie do liczby zertw ofiarnych tak macie postąpić przy każdej sztuce.¹³ Według tego przepisu ma postępować każdy tubylec, gdy chce złożyć ofiarę spalaną jako woń miłą Panu.¹⁴ Jeśli by zaś przybył, który się u was zatrzymał, albo zamieszkały pośród was od wielu pokoleń, chciał złożyć ofiarę spalaną jako woń miłą Panu – ma uczynić tak jak i wy.¹⁵ Jedno prawo będzie dla was i dla osiadłego przy-

bysza; w obliczu Pana prawo wieczyste dla waszych pokoleń, dla was, jak i dla przybysza. ¹⁶To samo prawo i ten sam przepis będzie dla was i dla przybysza osiadłego pośród was. ¹⁷Tak do Mojżesza znów mówił dalej Pan: ¹⁸Powiedz Izraelitom: Gdy przyjdziecie do kraju, do którego was prowadzę, ¹⁹zanim zaczniecie jeść chleb kraju, przyniesiecie w pierw dar szczególny dla Pana. ²⁰Przyniesiecie w darze pierwociny ciasta, okrągły placek przyniesiecie jako szczególny dar klepska. ²¹Będziecie składać pierwociny ciasta jako szczególny dar dla Pana przez [wszystkie] wasze pokolenia. ²²Jeżeli przez nieuwagę nie wykonacie wszystkich tych nakazów, które Pan wypowiedział do Mojżesza, ²³tego wszystkiego, co nakazał Pan przez Mojżesza – od dnia, w którym Pan to nakazał, i poprzez następne wasze pokolenia – ²⁴[jeżeli] zapomni tego uczynienie zgrozadzenie – winno całe zgrozadzenie złożyć cielca na ofiarę całopalną jako woń miłą Panu; a do tego odpowiadającą przepisom prawa ofiarę pokarmową i płynną, wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną. ²⁵Kapłan dokona obrzędu przebłągania w imieniu całej społeczności Izraelitów, i będzie im odpuszczone, gdyż było to popełnione przez nieuwagę, a oni złożyli ofiarę spalaną i ofiarę przebłągalną wobec Pana za swoją nieuwagę. ²⁶Będzie więc całej społeczności Izraelitów odpuszczone, jak również przybyszowi osiadłemu pośród was, był to bowiem grzech całego ludu popełniony przez nieuwagę. ²⁷Jeśli to będzie pojedyncza osoba, która zgrzeszy przez zapomnienie, przyprowadzi jednoroczną kozę jako ofiarę przebłągalną. ²⁸Nad osobą, która zgrzeszyła, kapłan dokona obrzędu przebłągania, aby ją uwolnił od winy – i dostąpi ona odpuszczenia. ²⁹Dla tubylca spośród Izraelitów i dla przybysza osiadłego pośród was jedno prawo będzie dla wszystkich, którzy zgrzeszyli nieświadomie. ³⁰Jeśliby ktoś uczynił to świadomie, niezależnie od tego, czy jest tubylcem czy przybyszem, obraziłby Pana; ma więc być wyłączony spośród ludu. ³¹Wzgardził bowiem słowem Pana i złamał Jego przykazania – taki musi być wyłączony bezwzględnie; wina jego jest na nim. ³²Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu. ³³Wtedy ci, którzy go spotkali przy zbieraniu drewna, przyprowadzili go do Mojżesza, Aarona i całego zgrozadzenia. ³⁴Zatrzymali go pod strażą, bo jeszcze nie zapadło postanowienie, co z nim należy uczynić. ³⁵Pan zaś rzekł do Mojżesza: Człowiek ten musi umrzeć – cała społeczność ma go poza obozem ukamienować. ³⁶Wyprowadziło go więc całe zgrozadzenie poza obóz i ukamienowało, tak iż umarł – jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³⁷I mówił znowu Pan do Mojżesza: ³⁸Powiedz Izraelitom, niech sobie zrobią frędzle na krajach swoich szat, oni i ich potomstwo, i do każdej frędzli użyją sznurka z fioletowej purpury. ³⁹Dla was będą te frędzle, a gdy na nie spojrzycie, przypomniecie sobie wszystkie przykazania Pana, aby je wypełnić – a nie pójśćcie za żądaniami swego serca i oczu, przez które plamiliście się niewiernością – ⁴⁰byście w ten sposób o wszystkich moich przykazaniach pamiętali, pełnili je i tak byli świętymi wobec swojego Boga. ⁴¹Jam jest Pan, Bóg wasz, który was wyprowadził z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan, wasz Bóg. [16] ¹Korach, syn Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, oraz Datan i Abiram, synowie Eliaba, i On, syn Peleta, syna Rubena, ²powstali przeciw Mojżeszowi, a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu mężów spośród Izraelitów, książąt społeczności, przedstawicieli ludu, ludzi szanowanych. ³Połączyli się razem przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i rzekli do nich: Dość tego, gdyż cała społeczność, wszyscy są świętymi i pośród nich jest Pan; dlaczego więc wynosicie się ponad zgrozadzenie Pana? ⁴Gdy Mojżesz to usłyszał, upadł na twarz. ⁵Potem rzekł do Koracha i całej jego zgrai: Rano Pan da poznać, kto do Niego należy, kto jest święty i może zbliżyć się do Niego. Jedynemu temu, kogo wybrał, dozwoli zbliżyć się do siebie. ⁶Tak uczynicie: niech Korach i cała jego zgraja wezmą swoje kadzielnice, ⁷niech włożą do nich ogień i jutro położą w nie kadzidło przed Panem. Kogo wybierze Pan, ten jest święty. Dosyć wam, synowie Lewiego. ⁸I rzekł Mojżesz do Koracha: Słuchajcie, synowie Lewiego: ⁹Czyż nie dosyć wam, że Bóg Izraela wyróżnił was spośród społeczności Izraela, byście się mogli zbliżyć do Niego, pełniąc służbę w przybytku Pana i stojąc przed społecznością, by za nich pełnić swój urząd? ¹⁰Dozwolił ci razem ze wszystkimi twoimi braćmi, lewitami, zbliżyć się do siebie, a wy jeszcze się domagacie godności kapłańskiej! ¹¹Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrze przeciw niemu? ¹²Rozkazał więc Mojżesz przywołać Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni rzekli: Nie przyjdźmy! ¹³Czyż nie dosyć tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, ale jeszcze chciałbyś sobie przywłaszczyć władzę nad nami? ¹⁴Przecież to nie jest kraj opływający w mleko i miód, gdzie nas wprowadziłeś, ani nie dałeś nam jako dziedzictwa pól i winnic. Sądziś, że możesz tym ludziom odebrać czy? Nie przyjdźmy! ¹⁵Mojżesz rozgniewał się bardzo i rzekł do Pana: Nie przyjmij ich ofiary! Żadnemu z nich nie wziętam nawet osła i nikogo z nich nie skrzywdziłem. ¹⁶Potem Mojżesz powiedział do Koracha: Jutro stań ty ze swoimi stronnikami przed Panem: ty wraz z nimi, a również i Aaron. ¹⁷Każdy niech weźmie swoją kadzielnicę i włoży do niej kadzidło, i każdy przyniesie swoją kadzielnicę przed Pana – razem dwieście pięćdziesiąt kadzielnic. Także ty i Aaron przyniesiecie swoje kadzielnice. ¹⁸Każdy więc wzięł swoją kadzielnicę, włożył do niej ognia, nasypał kadzidła i stanęli przy wejściu do Namiotu Spotkania – stanął też Mojżesz i Aaron. ¹⁹Gdy Korach zebrał przeciw nim tę całą społeczność przy wejściu do Namiotu Spotkania, ukazała się całej społeczności chwała Pana. ²⁰A Pan tak przemówił do Mojżesza i Aarona: ²¹Odląćcie się od tej zgrai, gdyż ich nagle wytrące. ²²Wtedy oni padli na twarz i błagali: O Boże, Boże duchów wszelkiego ciała: czy chcesz gniewem swym ogarnąć całą społeczność, gdy tylko

jeden zgrzeszył? ²³Na to rzekł Pan do Mojżesza: ²⁴Daj społeczności taki rozkaz: Usunąć się z obrębu zamieszkania Koracha, Datana i Abirama! ²⁵Wtedy podniósł się Mojżesz i udał się do Datana i Abirama, a starsi Izraela poszli za nim. ²⁶Wówczas rozkazał społeczności: Oddalście się od namiotów tych bezbożnych mężów! Nie dotykajcie niczego, co do nich należy, byście nie zginęli przez ich grzechy! ²⁷Usunęli się więc z miejsca zamieszkania Koracha, Datana i Abirama. Datan zaś i Abiram wyszli i stanęli przed wejściem do swoich namiotów razem z żonami, synami i małymi dziećmi. ²⁸Teraz rzekł Mojżesz: Po tym poznacie, że Pan mnie posłał, abym te wszystkie czyny wykonał, i że to nie ode mnie wyszło: ²⁹jeśli ci ludzie umrą śmiercią naturalną i jeśli spotka ich los taki jak innych ludzi, wtedy Pan mnie nie posłał. ³⁰Gdy jednak Pan uczyni rzecz niesłychaną, gdy otworzy ziemia swoją paszczę i pochłonie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, tak że żywcem wpadną do Szeolu, wówczas poznacie, że ludzie ci bluźnili przeciw Panu. ³¹Gdy kończył mówić te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. ³²Ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonęła ich razem z ich rodzinami, jak również ludzi, którzy połączyli się z Korachem, wraz z całym ich majątkiem. ³³Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do Szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności. ³⁴Wszyscy zaś Izraelici, którzy stali wokoło, uciekli na ich krzyk, mówiąc: By też i nas ziemia nie połknęła! ³⁵Wtedy wypadł ogień od Pana i pochłonął dwustu pięćdziesięciu mężów, którzy ofiarowali kadzidło. [17] ¹Rzekł Pan do Mojżesza tymi słowami: ²Powiedz Eleazarowi, synowi kapłana Aarona, niech zbierze kadzielnice z pogorzeliśka, a ogień niech rozrzuci w pewnym oddaleniu. Ponieważ zostały poświęcone ³kadzielnice tych mężów, którzy życiem przypylali swoje występki, należy je przekuć na cienkie blachy – na pokrywy ołtarza. Skoro złożono je Panu w ofierze, są poświęcone. Teraz niech będą dla Izraelitów znakiem. ⁴Pozbierał więc kapłan Eleazar miedziane kadzielnice, które przynieśli ci, co zostali spaleni, i ukuto z nich pokrywy na ołtarz. ⁵[Jest to] przypomnienie dla Izraelitów, by nikt niepowołany, kto nie należy do potomstwa Aarona, nie ważył się zbliżyć celem spalania kadzidła przed Panem, aby nie stało się z nim to, co stało się z Korachem i jego zgrają, a co mu oznajmił Pan przez Mojżesza. ⁶A nazajutrz szmerła cała społeczność Izraelitów przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, mówiąc: Wy wytraciliście lud Pana. ⁷Gdy się całe zgrozadzenie zebrało przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, oni skierowali się ku Namiotowi Spotkania. Wtedy obłok okrył namiot, i ujrzeni chwalę Pana, ⁸Mojżesz zaś i Aaron przyszli przed Namiot Spotkania. ⁹Rzekł Pan do Mojżesza: ¹⁰Oddalście się od tej społeczności, bo chcą ich wytracić w jednej chwili. Oni zaś upadli na twarze. ¹¹I rzekł Mojżesz do Aarona: Weź kadzielnicę, włoż do niej ognia z ołtarza i rzuć kadzidła, a idź prędko do ludu, by dokonać nad nimi przebłągania, bo Pan się rozgniewał i już zaczyna się plaga. ¹²Wziął więc Aaron kadzielnicę, jak mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już się rozpoczęła plaga. Nałożył kadzidło i dokonał obrzędu przebłągania nad ludem. ¹³Stanął następnie pomiędzy umarłymi i żywymi – a plaga ustała. ¹⁴A tych, którzy zginęli, było czternaście tysięcy siedmiuset, oprócz zmarłych z powodu Koracha. ¹⁵Potem wrócił Aaron do Mojżesza u wejścia do Namiotu Spotkania i ustała plaga. ¹⁶Powiedział znowu Pan do Mojżesza: ¹⁷Przemów do Izraelitów i weź od nich po lasce, po lasce od każdego pokolenia, od wszystkich książąt pokoleń – razem lasek dwanaście. Wypisz imię każdego na jego lasce, ¹⁸a na lasce lewitów wypisz imię Aarona. Ma wypaść po jednej lasce na wodza poszczególnych pokoleń. ¹⁹Położ je w Namiocie Spotkania przed [Arką] Świadcstwa, gdzie się z tobą spotykam. ²⁰Laska męża, którego obrałem, zakwitnie, i uciszę szemranie Izraelitów, które się podniosło przeciwko wam. ²¹I oznajmił to Mojżesz Izraelitom. Dali mu więc wszyscy ich książęta po lasce, tak że wypadła jedna laska na księcia z każdego pokolenia, razem więc dwanaście lasek. Pośród nich była również laska Aarona. ²²Mojżesz położył laski przed Panem w Namiocie Spotkania. ²³Gdy następnego poranka Mojżesz wszedł do Namiotu Spotkania, zobaczył, że zakwitła laska Aarona z pokolenia Lewiego: wypuściła pączki, zakwitła i wydała dojrzałe migdały. ²⁴Następnie Mojżesz wyniósł wszystkie laski od Pana do wszystkich Izraelitów; zobaczyli, i każdy odebrał swoją laskę. ²⁵A Pan rzekł do Mojżesza: Położ laskę Aarona z powrotem przed [Arką] Świadcstwa, by się przechowała jako znak przeciw zbuntowanym. Zakończ w ten sposób ich szemranie przede Mną, aby nie poginęli. ²⁶I uczynił tak Mojżesz, postępując według nakazu Pana. ²⁷Zawołali znów Izraelici do Mojżesza: Oto ginie! Jesteśmy zgubieni, wszyscy jesteśmy straceni! ²⁸Ktokolwiek się zbliży do przybytku Pana, tak – kto tylko się zbliży – umiera. Czyż wyginie doszczętnie?

Wj 16,2

¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgrozadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgrozadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłać wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie.

Lb 11,4n

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstał się do Pana i wygaś ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabeera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Thum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendra i miała wygląd bdelium.

Wj 15,24

²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴**Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili?** ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzeżł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem.

Wj 17,3

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. ²I klócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu klóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? ³**Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?** ⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! ⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź.

Lb 20,2n

¹W pierwszym miesiącu przybyła cała społeczność Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. ²Gdy społeczności zabrakło wody, zesłali się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ³I klócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. ⁴Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to pędnące miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia?

Lb 21,4n

²Wtedy Izraelici złożyli następujący ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz ten lud w nasze ręce, klątwą obłożymy ich miasta. ³I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał w ich ręce Kananejczyków. [Izraelici] obłożyli klątwą ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma. ⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstał się Mojżesz za ludem.

Lb 14,1

¹Wtedy całe zgromadzenie zaczęło wołać, podnosząc głos. I płakał lud owej nocy. ²Izraelici szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo tu na pustyni! ³Czemu nas Pan przywiódł do tego kraju, jeśli paść mamy od miecza, a nasze żony i dzieci mają się stać łupem nieprzyjaciół? Czyż nie lepiej nam będzie wrócić do Egiptu?

Wj 14,11

⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiro, naprzeciw

Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹**Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu?** ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać.

Wj 16,7n

⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemrania. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana.

Lb 14,27

²⁵Amalekici i Kananejczycy mieszkają w dolinie. Jutro zawróćcie i pociągniecie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego. ²⁶Pan przemówił znów do Mojżesza i Aarona i rzekł: ²⁷**Jak długo mam znosić to przewrotne zgromadzenie szemrzące przeciw Mnie? Słyszałem szemranie Izraelitów przeciw Mnie.** ²⁸Powiedz im: Na moje życie – wyrocznia Pana – postąpię z wami według słów, które wypowiedzieliście przede Mną. ²⁹Trupy wasze zalegną tę pustynię. Wy wszyscy, którzy zostaliście spisani w wieku od dwudziestu lat wzwyż, wy, którzy przeciwko Mnie szemraliście,

Lb 16,11

⁹Czyż nie dosyć wam, że Bóg Izraela wyróżnił was spośród społeczności Izraela, byście się mogli zbliżyć do Niego, pełniąc służbę w przybytku Pana i stojąc przed społecznością, by za nich pełnić swój urząd? ¹⁰Dozwoił ci razem ze wszystkimi twoimi braćmi, lewitami, zbliżyć się do siebie, a wy jeszcze się domagacie godności kapłańskiej! ¹¹**Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrzecie przeciw niemu?** ¹²Rozkazał więc Mojżesz przywołać Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni rzekli: Nie przyjdziemy! ¹³Czyż nie dosyć tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, ale jeszcze chciałbyś sobie przywłaszczyć władzę nad nami?

Pwt 8,2

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat.

Lb 14,11

⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłonimy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przecież Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: **Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałałem?** ¹²Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich,

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Wj 17,7

⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekiti przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku.

Wj 32

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgałeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wrytym na tablicach. ¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chórów. ¹⁹A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedział do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabiło w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa.

³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. ³⁵I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

Pwt 9,12-21

¹²I rzekł do mnie Pan: Wstań, zejdź stąd prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszedł z drogi, którą im zaleciłem. Uczynili sobie posąg ulany z metalu. ¹³I dalej mówił do mnie Pan: Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku. ¹⁴Pozwól, że ich wytepię, usunę ich imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród mocniejszy i liczniejszy od nich. ¹⁵Odwróciłem się i zszedłem z góry – a góra płonęła ogniem – trzymając w rękach dwie tablice przymierza. ¹⁶Ujrzałem wtedy, że grzeszyliście przeciw Panu, Bogu swojemu, czyniąc sobie cielca ulanego z metalu, tak prędko odstąpiwszy od drogi, którą wyznaczył wam Pan. ¹⁷Wtedy pochwyciłem obie tablice i rzuciłem oburącz, aby je potłuc na waszych oczach. ¹⁸I leżałem przed Panem, jak za pierwszym razem, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadłem chleba, nie piłem wody za cały ten grzech, którego się dopuściliście, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, i pobudzając Go do gniewu. ¹⁹Przeląknęłam się bowiem, widząc gniew i zapalczywość, jakimi zapłonął na was Pan, tak że chciał was wytepić. Lecz wysłuchał mnie Pan jeszcze i tym razem. ²⁰Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wstawiłem się także za Aaronem. ²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamane, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry.

1Krl 12,28nn

²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, ²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. ³²Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził.

1Krl 16,26

²⁴Potem kupił od Szemera za dwa talenty srebra górę Szomron. Następnie zabudował tę górę, a miasto, które zbudował, nazwał od imienia Szemera, właściciela tej góry – Samaria. ²⁵Omri również uczynił to, co złe w oczach Pana; a nawet stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników, ²⁶idąc drogą Jeroboama, syna Nebata, w jego grzechach, do których doprowadził on Izraela, drażniąc swymi marnymi bożkami Pana, Boga Izraela. ²⁷A czyż pozostałe dzieje Omriego oraz wszystko, co zdziałał, i jego dzielność nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ²⁸Omri spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany w Samarii. Syn jego, Achab, został w jego miejsce królem.

1Krl 16,31

²⁹Achab, syn Omriego, objął władzę nad Izraelem w roku trzydziestym ósmym [panowania] Asy, króla Judy, i królował Achab, syn Omriego, nad Izraelem w Samarii dwadzieścia dwa lata. ³⁰Achab, syn Omriego, również czynił to, co złe w oczach Pana, i stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników. ³¹Došlo do tego, że nie wystarczyło mu popelnianie takich grzechów, jakie popelniał Jeroboam, syn Nebata, gdyż wzięwszy sobie za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, zaczął służyć Baalowi i oddawać mu pokłon. ³²Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. ³³Achab sporządził też aszerę. Wskutek tego Achab jeszcze więcej czynił [złego] niż wszyscy królowie, którzy przed nim byli, drażniąc [tym] Pana, Boga Izraela.

1Sm 18,3-25

³Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, umiłował go bowiem jak samego

siebie. ⁴Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i oddał go Dawidowi, jak i resztę swego stroju – aż do miecza, łuku i pasa. ⁵A Dawid wyprawiał się i wiodło mu się dobrze, dokądkolwiek go Saul posyłał. Saul więc ustanowił go dowódcą wojska. [Dawid] był lubiany nie tylko przez cały naród, ale też przez dworzaków Saula. ⁶Gdy przybyli oni i wracał Dawid po zabiciu Filistyna, kobiety ze wszystkich miast wyszły ze śpiewem i tańcami naprzeciw króla Saula, przy wtórze bębnow, okrzyków i cymbałów. ⁷I zaśpiewały kobiety wśród grania i tańców: Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy. ⁸A Saul bardzo się rozgniewał, bo nie podobały mu się te słowa. Mówił: Dawidowi przyznały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brak mu jedynie królowania. ⁹I od tego dnia Saul patrzył na Dawida zazdrosnym okiem. ¹⁰A oto nazajutrz zły duch, zesłany przez Boga, opanował Saula, który popadł w szal wewnątrz swojego domu. Dawid tymczasem grał na cytrze, tak jak każdego dnia. Saul trzymał w ręku dzidę. ¹¹I rzucił Saul dzidę, bo myślał: Przybiję Dawida do ściany. Lecz Dawid dwukrotnie tego uniknął. ¹²Saul bardzo się bał Dawida: bo Pan był z nim, a od Saula odstąpił. ¹³I dlatego Saul odsunął go od siebie, a ustanowił wodzem nad tysiącem żołnierzy: i tak odbywał wyprawę na oczach ludu. ¹⁴Powodziło się Dawidowi we wszystkich przedsięwzięciach: Pan był z nim. ¹⁵Saul, widząc, że mu się dobrze powodzi, drżał przed nim. ¹⁶Cały zaś Izrael i Juda miłowali Dawida, wyprawiał się bowiem i powracał na ich oczach. ¹⁷Saul rzekł do Dawida: Oto najstarsza moja córka, Merab. Oddam ci ją za żonę, ale bądź dla mnie dzielnym wojownikiem i prowadź walki Pańskie. Saul bowiem mówił sobie: Jeżeli ja go nie osiągnę, niech go osiągnie ręka Filistynów. ¹⁸Dawid odpowiedział na to Saulowi: Kimże ja jestem i czym jest ród mego ojca w Izraelu, abym mógł być zięciem królewskim? ¹⁹Gdy jednak zbliżała się chwila oddania Merab, córki Saula, Dawidowi, oddano ją za żonę Adrielowi z Mecholi. ²⁰Ale Mikal, córka Saula, pokochała Dawida. Doniesiono o tym Saulowi. To wydało mu się dobre. ²¹Saul bowiem mówił sobie: Oddam mu ją, aby była dla niego sidłem: niech będzie nad nim ręka Filistynów. Oświadczył więc Saul Dawidowi po raz drugi: Dziś możesz się stać moim zięciem. ²²Sługom zaś Saul polecił: Porozmawiajcie potajemnie z Dawidem i donieście mu: Król jest dla ciebie życzliwy, słudzy jego cię kochają. Zostań więc zięciem króla! ²³Słudzy powtórzyli Dawidowi słowa Saula, on zaś odrzekł: Czy wam wydaje się rzeczą błahą być zięciem króla? Ja jestem przecież człowiekiem biednym i mało znaczącym. ²⁴I słudzy zawiadomili Saula, mówiąc: Tak się wyraził Dawid. ²⁵Saul odrzekł: Powiedzcie Dawidowi, że król nie żąda innej zapłaty niż stu napletków Filistynów, aby pomścić się na wrogach królewskich. Saul liczył na to, że Dawid dostanie się w ręce Filistynów.

2Krl 9,22

²⁰Stojący zaś na czatach oznajmili: Dotarł aż do nich, lecz nie wraca. A sposób jazdy tamtego jest podobny do jeżdżenia Jehu, syna Nimszego, ponieważ jeździ szaleńczo. ²¹Wtedy Joram kazał zaprzęgać. Zaprzężono więc jego rydwan. Zatem Joram, król izraelski, i Ochozjasz, król judzki – każdy na swoim rydwanie – wyruszyli naprzeciw Jehu; spotkali go na polu Nabota z Jizreel. ²²Kiedy Joram ujrzał Jehu, zapytał: Czy [to oznacza] pokój, Jehu? Ten zaś odpowiedział: Jaki pokój? Gdy jeszcze trwają czyny nierządne twojej matki, Izebel, i liczne jej czary! ²³Wtedy Joram zawrócił i rzucił się do ucieczki, wołając do Ochozjasza: Zdrada, Ochozjaszu! ²⁴Lecz Jehu chwycił za łuk i trafił Jorama między ramiona, tak iż strzała przeszła jego serce, a on opadł na swój rydwan.

2Krl 17,17

¹⁵Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladowując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. ¹⁶Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posągi – dwa cielce. Zrobili sobie aszerę i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. ¹⁷Przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksięstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. ¹⁸Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy. ¹⁹Również Juda nie przestrzegał poleceń Pana, Boga swego, i naśladował obyczaje, które Izrael wprowadził.

Wj 22,17

¹⁵Jeśliby ktoś uwiódł dziewczę jeszcze nie zaręczoną i obcował z nią, uści [rozdzie] opłatę i weźmie ją za żonę. ¹⁶Jeśliby się ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewczę. ¹⁷Nie pozwolisz żyć czarownicy. ¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega kłątwie.

Pwt 18,10nn

⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowiny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popeł-

niania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, guśla, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój.

1Krl 18,21

¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzono przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesłał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliaz przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliaz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbają go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę.

Pwt 18,13

¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał.

1Krl 8,23

²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. ²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca, ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. ²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzyмай słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś.

1Krl 11,4

²z narodów, co do których Pan nakazał Izraelitom: Nie łączcie się z nimi i one niech nie łączą się z wami, bo na pewno zwrócą wasze serce ku swoim bogom. Jednak Salomon z miłości złączył się z nimi, ³tak że miał siedemset żon-księżniczek i trzysta żon drugorzędnych. Jego żony uwiiodły więc jego serce. ⁴Kiedy Salomon się zestarzał, żony zwróciły jego serce ku cudzym bogom i wskutek tego serce jego nie pozostało tak szczere wobec Pana, Boga jego, jak serce jego ojca, Dawida. ⁵Zaczął bowiem czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów. ⁶Salomon dopuścił się więc tego, co jest złe w oczach Pana, i nie okazał pełnego posłuszeństwa Panu, jak Dawid, jego ojciec.

Pwt 1,36

³⁴Gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewał się i przysiągł, mówiąc: ³⁵Ani jeden człowiek z tego przewrotnego pokolenia nie ujrzy pięknej krainy, którą po przysięgłem dać przodkom waszym, ³⁶z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego. On ją zobaczy. Jemu i jego synom dam ten kraj, po którym chodził, gdyż on okazał pełne posłuszeństwo Panu. ³⁷Przez was i na mnie rozgniewał się Pan, mówiąc: I ty tam nie wejdiesz. ³⁸Jozue, syn Nuna, który ci służy, on tam wejdzie. Jemu dodaj odwagi, gdyż on wprowadzi Izraela w posiadanie [tej ziemi].

Lb 14,24

²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie. ²⁵Amalekici i Kananejczycy mieszkają w dolinie. Jutro zawrócicie i pociągniecie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego. ²⁶Pan przemówił znów do Mojżesza i Aarona i rzekł:

Lb 32,11

⁹Dotarli aż do doliny Eszkol i zbadali kraj, potem jednak odebrali Izraelitom odwagę do tego stopnia, że już nie chcieli iść do kraju, który im Pan przyobiecał. ¹⁰Tego dnia zapłonął Pan gniewem i przysiągł: ¹¹Mężowie, którzy wyszli z Egiptu w wieku od dwudziestu lat wzwyż, nie zobaczą kraju, który poprzysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, nie okazali Mi bowiem pełnego posłuszeństwa; ¹²oprócz Kaleba, syna Jefunnego Kenizyty, i Jozuego, syna Nuna, którzy okazali Panu pełne posłuszeństwo. ¹³Wtedy rozgniewał się Pan na Izraela i sprawił, że błąkał się on po pustyni przez czterdzieści lat, póki nie wymarło pokolenie, które uczyniło to, co jest złe w oczach Pana.

Prorockie

Iz 5,19

¹⁷Baranki paść się będą jak na swym pastwisku, i tuste koziołki paszę znajdującą w ruinach. ¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozach uprzęży swe grzechy! ¹⁹Tym, którzy mówią: Prędkiej! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliży i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! ²⁰Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorycz za słodycz, a słodycz za gorycz! ²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu!

Jr 7,26

²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust.

Iz 48,4

²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drukiem z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyszanż? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane.

Iz 2,6

⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców. ⁷Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone. ⁸Kraj jego pełen jest bożków. [Oni] wielbłą rąk swoich dzieło, które wykonały ich palce.

Mi 3,7

⁵Tak mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud, którzy, gdy mają usta pełne, wówczas głoszą pokój, a jeśli ktoś niczego w usta im nie włoży, ogłaszają świętą wojnę przeciw niemu. ⁶Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi.

⁷Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. ⁸Ja zaś naprawdę pełen jestem mocy Ducha Pańskiego, sprawiedliwości i męstwa, aby ogłaszać Jakubowi jego występki, Izraelowi – grzech jego. ⁹Słuchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręcanie wszystkiego, co proste.

Jr 27,9

⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. ¹⁰Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli. ¹¹Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spoczywać w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał.

Ez 12,24

²²Synu człowieczy, cóż to macie za przysłowie o ziemi izraelskiej, które głosi: Dłużą się dni, a wszystkie prorocтва zawiodą? ²³Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ja sprawię, że przypowieści tej zostanie położony kres i nie będą jej więcej powtarzać w Izraelu. Co więcej, powiedz im: Nadchodzą dni, gdy każde widzenie stanie się rzeczywistością. ²⁴Nie będzie już bowiem wśród pokoleń izraelskich żadnego fałszywego widzenia ani żadnego złudnego prorocтва, ²⁵gdyż Ja, Pan, przemawiam, a to, co mówię, stanie się niechybnie; już za dni waszych, ludu zbuntowany, ogłoszę wyrok i wykonam go – wyrocznia Pana Boga. ²⁶Potem Pan skierował do mnie te słowa:

Oz 10,2

¹Izrael był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców; lecz gdy owoc jego się mnożył, wzrastała liczba ołtarzy; im większy dobrobyt w kraju, tym wspanialsze budowano stele. ²Ich serce jest obłudne, muszą pokutować! On ich ołtarze zburzy i stele powywraca. ³Powiedzą wtedy: My nie mamy króla, bośmy się Pana nie bali – zresztą, cóż nam król pomoże? ⁴Nieustanne słowa, pochopne przysięgi, zawierane przymierza, ustawy mnożą się jak chwast trujący w bruzdach na polach.

Oz 7,11n

⁹Siłę jego pochłaniają obcy, a on nic o tym nie wie; przyprószyła mu włosy siwizna, a on nic o tym nie wie. ¹⁰Pycha Izraela świadczy przeciw niemu, lecz nie wracają do Pana, Boga swego, i mimo wszystko Jego nie szukają. ¹¹Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi: wzywają Egipt, idą do Asyrii. ¹²Nad idącymi rozciągnę moją sieć i schwytam wszystkich jak ptaki podniebne, wymierzę karę za ich nieprawości. ¹³Biada im, że uciekli daleko ode Mnie. Zguba czeka ich za podniesionym bunt. Ja mam ich wyzwolić, gdy wypowiadają na Mnie kłamstwa? ¹⁴Nie wolał do Mnie z głębi serca, gdy krzyk podnoszą na swoim posłaniu; nacinają sobie skórę z powodu zboża i wina, ale przeciw Mnie się buntują.

Oz 2,7-15

⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz jej obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnaż ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek.

Jr 2-4

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętajm wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Śłuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczęściliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odraży. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców. ¹⁶Nawet synowie Nof i Tachpanchesso strzygli ci głowę. ¹⁷Czy nie sprawiło tego twoje odstępstwo od Pana, Boga twego, gdy On prowadził cię w drodze? ¹⁸A teraz po co chodzisz do Egiptu, aby pić wodę z Nilu? Po co chodzisz do Asyrii, aby pić wodę z Rzeki? ¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne gorczy jest to, że opuściliście Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁰Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służył! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą. ²¹A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szcep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dziki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana. ²³Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przynaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony, ²⁴wyrrywając się na pustynię, w swej niepohamowanej namiętności chwytą łapczywie powietrze. Któż powstrzyma jej żądzę? Ktokolwiek jej szuka, nie musi się trudzić: znajdzie ją w miesiącu jej rui. ²⁵Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi. ²⁶Jak złodziej pełen jest wstydu, gdy zostanie schwyty, tak okrył się wstydem dom Izraela: oni, ich królowie i przywódcy, ich kapłani i prorocy. ²⁷Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas! ²⁸Gdzież są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! ²⁹Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ³⁰Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa sięjącego spustoszenie. ³¹Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłam pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: „Wyzwolił się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!” ³²Czy panna zapomni swoich klejnotów,

a narzeczona swych przepasek? Mój naród jednak nie pamięta o Mnie od niezliczonych już dni. ³³O jak dobrze ci znane są drogi, by szukać miłostek. Dlatego też nawykło twoje postępowanie do nieprawości. ³⁴Nawet na kraju twoich szat znajduje się krew ubogich bez winy, których nie przychwyciłaś na włamaniu. Mimo wszystko ³⁵mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam. ³⁶Jak bardzo stałaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo zawstydzi cię Egipt, jak zostałaś zawstydzona przez Asyrię. ³⁷Także stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładasz nadzieję, i z nimi nie osiągniesz powodzenia. ³⁸Jeżeli mąż porzuci swą żonę, a ona odejździe od niego i poślubi innego męża, czy może on jeszcze do niej wrócić? Czy ta ziemianie została całkowicie zbezczęszczona? A ty, co z wielu przyjaciółmi cudzołożyłaś, masz wrócić do Mnie? – wyrocznia Pana. ²Podnieś oczy na pagórki i patrz: gdzie jest miejsce, na którym nie dopuszczałaś się nierządu? Na drogach siadywałaś, [czekając] na nich, jak Arab na pustyni, i zbezczęściłaś swym nierządem i swą przewrotnością. ³Ustały zimowe ulewy i deszcze wiosenne nie spadły; mimo to miałaś nadal czoło niewiasty cudzołożnej – nie chciałaś się zawstydzić. ⁴Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojcze! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁵Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawało się tobie. ⁶Rzekł do mnie Pan za dni króla Jojaszsa: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. ⁷Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda. ⁸Zobaczyła, że za wszystkie czyny nierządne, jakie popełnił Izrael-Odstępca, odrzuciłem go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatrwożyła się niegodziwa siostra jego; posła także i ona cudzołożyć. ⁹Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezczęściła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem. ¹⁰Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyrocznia Pana. ¹¹Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włóczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożyce i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym się zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: Będziesz Mnie zwała: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana. ²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skłazyli przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²²Powróćcie, zbuntowani synowie, ulećcie wasze odstępstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym. ²³Rzeczywiście, zwodnicze są wyżyny i tumult na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. ²⁴Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki. ²⁵Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, począwszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego”. ²⁶Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyrocznia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błagać z dala ode Mnie. ²⁷Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Izraela i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jerozolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ⁶Wnieście znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadź bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie. ⁷Lew wyruszył ze swego legowiska, i niszczyciel narodów jest w drodze. Opuścił swoją siedzibę, by zamienić twój kraj w pustynię. Miasta twoje zostaną zburzone i pozbawione mieszkańców. ⁸Dlatego przywdziejcie szaty pokutne, podnieście lament i zawołanie, bo nie odwrócił się od nas wielki gniew Pański. ⁹W owych dniach – wyrocznia Pana – zabraknie królów odwagi, zabraknie i dostojnikom, kapłanów

ogarnie osłupienie, a prorocy oniemięją.¹⁰ I powiedzą: Ach, Panie Boże, naprawdę zwiodeś zupełnie ten lud i Jeruzolimę, gdy mówiłeś: Będziecie mieli pokój. A tymczasem mamy miecz na gardle.¹¹ W owym czasie będzie się mówić do ludu tego i do Jeruzolimy: Pałacy wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mojego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać.¹² Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich.¹³ Oto nadsięga on niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni.¹⁴ Oczyszc swe serce z nieprawości, Jeruzolimo, abys została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli?¹⁵ Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzenia, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski.¹⁶ Ogłoście narodom: Oto są! Dajcie znać do Jeruzolimy! Nieprzyjaciele przybývają z odległego kraju i podnoszą wrzawę przeciw miastom Judy!¹⁷ Niby strażnicy pól dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana.¹⁸ Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce!¹⁹ Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną.²⁰ Klęska za klęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałaszy.²¹ Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją.²³ Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła.²⁴ Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórzka się chwieją.²⁵ Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki wodnie. ²⁶Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu.²⁷ Tak bowiem mówi Pan: Cały kraj będzie spustoszony, ale zagłady nie dopełni.²⁸ Dlatego ziemię ogarnie smutek, a ciemność – niebieskie przestworza. Bo jak powiedziałem, tak postanowiłem nie będę żałował ani nie odstąpię od tego.²⁹ Na wołanie: Jeźdźcy i łucznicy! każde miasto rzuca się do ucieczki: uchodzą w gąszcz leśny, wdrapują się na skały; wszystkie miasta są opuszczone, nie ma w nich żadnego mieszkańca.³⁰ A ty, pozańbiona, cóż zamierzasz uczynić? Chociaż przywdziejesz purpurę, chociaż ozdobisz się złotymi klejnotami, a oczy szminka poszerzysz, na próżno się upiększasz. Pogardzają tobą zalotnicy, chylają na twe życie.³¹ Tak, słyszysz głos niby rodzącej w bólach, trwożny jęk niby niewiasty rodzącej po raz pierwszy. To głos Córy Syjonu, która wdycha i wyciąga dłonie: Ach, biada mi, bo wycieńczona wpadam w moc morderców.

Ez 16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jeruzolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jeruzolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pepowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Zyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Wziąłem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moja. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkim. ¹⁰Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścienią w twoj nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniały diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażyłem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorakich barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsą mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przecież synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś na-

ga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szałaszy i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z dwoma sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydyły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnego nierządniczy, ³¹skoro budowałaś szałas na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządniczy, ³²lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działa się odwrotnie niż u nierządnic: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządniczo, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnice i zabójczynice. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szałaszy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zaberą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵Jesteś rzeczywiście córką twjej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich siostr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodomia wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. ⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodomia wraz ze swymi córkami postępowwała tak, jak ty postępowalaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomii: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną bez troską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałaś. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. ⁵²Ty więc także znos swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydz się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. ⁵³Ja zaś odmienię ich los, los Sodomii i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich, ⁵⁴abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę. ⁵⁵Twoja siostra Sodomia i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wrócić także do swego stanu pierwotnego. ⁵⁶Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomii, ⁵⁷zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz posmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą. ⁵⁸Odpowiedz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zlamiałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjawszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś

pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Iz 7,9

⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a) i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!

Iz 28,14n

¹²Ten, który mu powiedział: Teraz odpoczynek! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. ¹³Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytani. ¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, syderycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotęgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę.

Iz 30,15n

¹³dlatego występki ten stanie się dla was jakby rysą zwiastującą upadek; powstanie nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle. ¹⁴Zawalenie to będzie jak stłuczenie dzbanka garncarza, rozbitego tak dokładnie, że w jego szczątkach nie da się znaleźć skorupy do zgarnięcia węgla z ogniska, do zacerpnięcia wody ze zbiornika. ¹⁵Albowiem tak mówi Pan Bóg, Święty Izraela: W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła. Ale wyście tego nie chcieli! ¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słupek na szczycie góry i znak na pagórku. ¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają!

Jr 5,17

¹⁵Oto na was sprowadzę naród z daleka, domu Izraela – wyrocznia Pana. Jest to naród niepokonany, naród starożytny, naród, którego języka nie znaszani nie rozumiesz, co mówi. ¹⁶Jego kołczan jest niby grób otwarty, wszyscy [mężowie] są bohaterami. ¹⁷Pochłonienie twoje żniwa i twój chleb, pochłonienie twoje córki i twoich synów, pochłonienie twoje owce i twoje bydło, pochłonienie twoje winnice i twoje figowce. Zniszczy orężem twoje miasta warowne, w których pokładasz nadzieję. ¹⁸Lecz nawet w tych dniach – wyrocznia Pana – nie dokonam całkowitej zagłady. ¹⁹A gdy powiecie: Za co uczynił nam Pan, Bóg nasz, to wszystko? Wtedy powiesz im: Podobnie jak wy opuściliście Mnie i służyliście cudzym bogom we własnym kraju, tak samo będziecie służyć obcym na ziemi, która do was nie należy.

Iz 7,4

²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zadrzało serce króla i serce ludu jego, jak drzą do wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jaszub, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Folszownika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących głowni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc: ⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela!

Iz 8,14

¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lękajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować. ¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się

potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów.

Iz 17,5

³Odbiorą warownię Efraimowi, a królestwo Damaszki. Z resztą zaś Aramu stanie się tak, jak z chlubą synów Izraela – wyrocznia Pana Zastępów. ⁴W owym dniu chwała Jakuba zmaleje, i tłuste jego ciało wychudnie. ⁵I stanie się tak jak wtedy, kiedy żniwiarz chwytą w garść zboże na pniu, a ramię jego ścina kłosa; i jak wówczas, gdy zbierają kłosa w dolinie Refaim, ⁶tak że zostaje na niej pokłosie; albo jak przy otrząsaniu oliwki: zostają dwa lub trzy owoce na samym wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa – wyrocznia Pana, Boga Izraela. ⁷W owym dniu patrzeć będzie człowiek na swego Stwórcę i jego oczy się zwrócą ku Świętemu Izraela.

Iz 46,2-5

¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemie dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przez Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułał bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku.

Iz 49,4

²Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.

Ez 6,7

⁵Trupy synów Izraela położę przed waszymi bożkami, kości ich porozrucam wokół waszych ołtarzy. ⁶Gdziekolwiek byście mieszkali, miasta opustoszeją, a wyżyny zniszczą, tak że wasze ołtarze zostaną opuszczone i zniszczone, bożki wasze zdruzgotane i porozbijane, a wasze stele słoneczne połamane w kawałki i dzieła wasze unicestwione. ⁷Pośrodku was padną polegli i poznacie, że Ja jestem Pan. ⁸Ale pozostawię wam przy życiu tych, którzy ujdą miecza pogan, gdy rozproszą się po obcych krajach. ⁹Ci, którzy pozostaną przy życiu, będą pamiętali o Mnie pośród obcych narodów, dokąd zostaną uprowadzeni. Gdy złamię ich serca wiarałomne, które Mnie opuściły, i oczy ich nierządne, rozglądające się za bożkami, wtedy poczują odrazę do samych siebie z powodu zła, które popełnili wszystkimi swoimi obrzydliwościami.

Ez 7,4

²Ty zaś, synu człowieczy, powiedz: Tak mówi Pan Bóg do ziemi izraelskiej: Koniec, koniec nadchodzi dla czterech krańców ziemi. ³Teraz przychodzi kres na ciebie. Wysyłam gniew mój przeciwko tobie, aby cię osądzić według twoich dróg i ciebie uczynić odpowiedzialną za wszystkie twoje obrzydliwości. ⁴Oko moje nie okaże litości dla ciebie i nie ominę cię, ale ciebie uczynię odpowiedzialną za twoje drogi, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione], i poznacie, że Ja jestem Pan. ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim. ⁶Koniec nadszedł, nadszedł koniec dla ciebie, oto nadszedł.

Ez 11,10

⁸Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga. ⁹Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. ¹⁰Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził. ¹²I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zamazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiec. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Iz 42,19

¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstydeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa.

Iz 43,8

⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie.

Iz 50,4n

²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziejwam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana podbuda me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg stworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Jr 31,33n

³¹Oto nadchodzą dni – wyroczenia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyroczenia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyroczenia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyroczenia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyroczenia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Iz 54,13

¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Iz 53,1

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.

Pozaewangeliczne

Rz 9,2

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym. ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.

Rz 10,16

¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa.

1Kor 1,21-24

¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczynek? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głosenia słowa zbawiających. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

Dz 26,8

⁶A teraz stoję przed sądem, gdyż pokładam nadzieję w obietnicy, danej przez Boga ojcom naszym, ⁷której spełnienia spodziewa się doczekać dwanaście naszych pokoleń, służących Bogu wytrwale w dzień i w nocy. Z powodu tej nadziei, królu, oskarżyli mnie Żydzi. ⁸Dlaczego uważacie za nieprawdopodobne, że Bóg wskrzesza umarłych? ⁹Przecież mnie samemu zdawało się, że powinieniem gwałtownie występować przeciw imieniu Jezusa Nazarejczyka. ¹⁰Uczyniłem to też w Jerozolimie, a wzięwszy upoważnienie od arcykapłanów, wtrąciłem do więzienia wielu świętych, głoso wałem przeciwko nim, gdy ich skazywano na śmierć,

Dz 4,33

³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je ³⁵i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

1P 2,4

²Jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony.

1P 2,7

⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła;

Dz 3,17

¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgladzone,

Dz 13,27n

²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych,

Dz 2,23

²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kruzganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na

nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wslawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 10,39

³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Dz 7,51n

⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. ⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.

1Tes 2,16

¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieли od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży. ¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan.

Rz 9,2

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraeli-ci, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.

Rz 11,13n

¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zaczyn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie.

Rz 3,3

¹Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdziwym, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku.

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamie, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczący to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo, ⁸to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo. ⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. ¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźniętą] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyc, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadczają łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzбудziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozszła się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadczają łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiedz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zaśługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. ²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. ²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i byłibyśmy podobni do Gomory. ³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazę, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazę i skałę potknięcia się, a kto wierz w niego, nie będzie zawstydzony. ¹⁰ ¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modlę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że palają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przeciw kresom Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnięta dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – ⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go używają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangeli. Izajasz bowiem mówi: Panie, który uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie rozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego,

który nie jest ludem, wznecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego. ¹¹ ¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgłębi kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁸jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. ⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sідem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpłatą! ¹⁰Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zaczął jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostały wszczepione ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynos się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie. ¹⁹Powiedz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. ²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałości dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłusznymi Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłusznymi z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? ³⁶Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Rz 9,6-29

⁶Nie znaczący to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo, ⁸to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo. ⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. ¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźniętą] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyc, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od

Boga, który wyświadcza łaskę.¹⁷ Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi.¹⁸ A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziały.¹⁹ Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰ Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹ Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek szlachetny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²² Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³ i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴ względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵ Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶ I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. ²⁷ O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸ Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. ²⁹ Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, staliibyśmy się jak Sodomą i byłibyśmy podobni do Gomory.

Rz 10,21

¹⁹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznieczę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

Rz 9,30-10,21

³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony. ¹⁰ Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modłę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przeciw kresom Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – ⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznieczę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

Rz 11,1-32

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak oskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje

czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁸jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odużnienia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. ⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odplątą! ¹⁰Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzić do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zaczął jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostały wszczepione ty, który byłeś dziczka oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynoś się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie. ¹⁹Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. ²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelie – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praocjów – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłusznymi Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłusznymi z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.

1Kor 6,6

⁴Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, zwracacie się do ludzi za nic uważanych w Kościele! ⁵Mówię to, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi? ⁶A tymczasem brat oskarża brata, i to przed niewierzącymi. ⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom.

1Kor 7,12n

¹⁰Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddała żony. ¹²Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda. ¹³Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. ¹⁴Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. ¹⁵Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrepowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg.

1Kor 10,27

²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. ²⁶Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napełnia. ²⁷Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść,

jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia.

²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegał, i z uwagi na sumienie. ²⁹Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności?

1Kor 14,22n

²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, prorocstwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. ²³Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? ²⁴Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony ²⁵i jawne staną się tajemki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami.

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samym w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślni ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zająśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

2Kor 6,14n

¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. ¹³Odpłacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię. ¹⁴Nie sprzęgajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współczestnictwo Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkał z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę

1Tm 5,8

⁶Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła. ⁷I to nakazuję, ażeby były bez zarzutu. ⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnną, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele.

Rz 11,21n

¹⁹Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. ²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojażni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.

Rz 11,16

¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zaczął jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich

miejsce zostałeś wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynoś się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie.

1J 2,22n

²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne.

1J 4,2n

¹Umilowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Zaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.

1J 5,1-5

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

1J 5,10

⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. ¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. ¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia.

2Tm 2,13

¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego. ¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. ¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy.

Ewangelie

Mk 9,24

²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradź memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź! ²⁶A ten krzyknął i wyszedł, silnie nim miotając. Chłopiec zaś pozostawał jak martwy, tak że wielu mówiło: On umarł.

³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą!

J 6,43-61

⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli manę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzecznali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówilo: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy?

J 6,45

⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

J 12,38

³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: ⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażebym ich uzdrowił.

Mt 7,24-27

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znam. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, weszły wiatry, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. ²⁷Spadł deszcz, weszły wiatry, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. ²⁹Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie.

Mt 11,6

⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wyszłście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

Mt 15,7

⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

Mt 23,13..

¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. ¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto?

Mt 11,20-24

¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działał się cud, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działał się cud, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Mt 23,37n

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mt 8,10n

⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

Mt 13,58

⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony. ⁵⁸I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Mk 6,6

⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony. ⁵I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. ⁶Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi ⁸; przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie.

Mt 11,25n

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.

Mt 12,46-50

⁴⁴Wtedy mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyozdobionym. ⁴⁵Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem. ⁴⁶Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim rozmawiać. ⁴⁷Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą. ⁴⁸Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? ⁴⁹I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Mt 8,26

²⁴A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. ²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, ginimy! ²⁶A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastała głęboka cisza. ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą.

Mt 14,31

²⁹A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. ³⁰Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie! ³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu wątpiłeś, człowiecze małej wiary? ³²Gdy wsiadli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

Mt 17,17

¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj! ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?

Mt 17,20

¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? ²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarno gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Mt 10,8

⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głosście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani między do swych trzósów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Mt 16,8

⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów! ⁷Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie zabraliśmy chleba. ⁸Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary, czemu rozprawiacie między sobą o tym, że nie zabraliście chleba? ⁹Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście kosów? ¹⁰Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ile kosów zebraliście?

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Łk 22,32

³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Mt 16,23

²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 26,31-35

²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpiecie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. ³⁴Jezus mu rzekł: Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. ³⁵Na to Piotr:

Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Podobnie też mówili wszyscy uczniowie. ³⁶Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: Usiądźcie tu, Ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. ³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę.

Mt 26,69-75

⁶⁹Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jedna służąca i rzekła: I ty byłeś z Galilejczykiem Jezusem. ⁷⁰Lecz on zaprzeczył temu wobec wszystkich i rzekł: Nie wiem, o czym mówisz. ⁷¹A gdy poszedł ku bramie, zauważyła go inna i rzekła do tych, co tam byli: Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. ⁷²I znowu zaprzeczył pod przysięgą: Nie znam tego Człowieka. ⁷³Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo nawet twoja mowa cię zdradza. ⁷⁴Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego Człowieka. A natychmiast zapiał kogut. ⁷⁵Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który powiedział: Nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Mt 16,24

²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

Mt 10,32n

³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową;

Łk 24,25-37

²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha.

Łk 24,41

³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich.

Mt 28,17

¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus poszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Mk 16,11

⁹Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów. ¹⁰Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pograżonym w smutku i płaczącym. ¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli.

Mk 16,13-14

¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Mt 21,42

⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

J 1,11

⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

J 6,36

³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.

J 6,53

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.

J 3,18

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 8,24

²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego.

J 3,20

¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.

J 8,43n

⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem

i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 20,27

²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

NIENAWIŚĆ

97	38	16	15	28
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 13,15	Iz 60,15	Tt 3,3	Mt 5,43
2	Rdz 29,18	Jr 17,14n	Rz 1,30	Mt 6,24
3	Rdz 29,31	Am 5,15	Rz 9,13	Łk 14,26
4	Pwt 22,13	Jr 44,4	Rz 9,11nn	Mt 10,37
5	Pwt 22,16	Am 5,21	Ef 2,14-16	Mt 5,43
6	Pwt 21,15	Iz 1,14	IJ 3,13	Łk 19,14
7	Rdz 29,31nn	Iz 61,8	IJ 2,15	Mt 27,18
8	Rdz 4,2-8	Za 8,17	Jk 4,4	J 5,18
9	Prz 10,12	Ml 2,16	Rz 8,7	J 7,7
10	Prz 14,20	Oz 9,15	IJ 2,9	J 15,24
11	Prz 19,7	Jr 12,8	IJ 2,11	J 11,50
12	Prz 26,24nn	Ml 1,2	IJ 3,15	J 15,18
13	Syr 20,8	Ml 1,2	Ef 2,11nn	J 3,20
14	Mdr 2,24	Ez 25,12nn	Tt 3,3n	J 15,25
15	1Krl 22,8	Ab 1,10-14	IJ 3,11-24	J 15,23n
16	Mdr 2,10-20	Ez 18,23		Mt 10,22
17	1Sm 8,7			Mt 24,9
18	Kpł 19,17n			Łk 6,22
19	Pwt 19,1-10			J 15,19
20	Pwt 19,11nn			J 17,14
21	Lb 10,35			J 8,44
22	Pwt 7,1-6			J 14,30
23	Prz 3,31			J 8,46
24	2Krn 19,2			J 17,11
25	Prz 8,13			Mt 6,24
26	Mdr 11,24			Łk 14,26
27	Pwt 1,27			J 12,25
28	Pwt 9,28			Łk 6,27
29	Pwt 12,31			
30	Pwt 16,22			
31	Prz 6,16-19			
32	Wj 20,5			
33	Pwt 7,10			
34	Syr 27,24			
35	Mdr 12,3			
36	Rdz 25,30			
37	Rdz 32,28			
38	Rdz 29,31nn			

Ps 105,25; Ps 18; Ps 21; Ps 129; Ps 83,3; Ps 37; Ps 73; Ps 26,4n; Ps 101,3nn; Ps 50,18-21; Ps 119,113; Ps 97,10; Ps 45,8; Ps 139,21n; Ps 139,21; Ps 11,5; Ps 31,7; Ps 5,6nn; Ps 137,7;

Historyczne

2Sm 13,15

¹³Dokąd się udam z moją zniewagą? A ty stałbyś się jednym z największych przestępców w Izraelu! Porozmawiaj raczej z królem, on ci mnie nie odmówi. ¹⁴On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbezczeszczył ją i obcował z nią. ¹⁵Potem Ammon poczuł do niej bardzo wielką nienawiść. Nienawiść ta była większa niż miłość, którą ku niej odczuwał. Rzekł do niej Ammon: Wstań i odejź stąd! ¹⁶Odpowiedziała mu: Nie czyni mi, wypędzając mnie od siebie, jeszcze większej krzywdy od tej, jaką mi wyrządziłeś. On jednak nie chciał jej posłuchać. ¹⁷Zawołał pachołka, który mu usługiwał, i rzekł: Wypędź tę ode mnie na ulicę i zamknij za nią drzwi!

Rdz 29,18

¹⁶– Miał zaś Laban dwie córki; starsza nazywała się Lea, a młodsza – Rachela. ¹⁷Oczy Lei były czule, Rachela zaś miała piękną postać i miłą powierzchowność. – ¹⁸Ponieważ Jakub pokochał Rachelę, rzekł do Labana: Będę ci służył przez siedem lat za twą młodszą córkę, Rachelę. ¹⁹Laban powiedział: Wolę dać ją tobie niż komu innemu. Pozostań więc u mnie. ²⁰I tak służył Jakub za Rachelę przez siedem lat, a wydały mu się one jak dni kilka, bo bardzo miłował Rachelę.

Rdz 29,31

²⁹Racheli dał Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej usługiwała. ³⁰Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat. ³¹Gdy Pan widział, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono; Rachela zaś była nieplodna. ³²Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował. ³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon.

Pwt 22,13

¹¹Nie wdziejesz sukni utkanej naraz z wełny i lnu. ¹²Zrobisz sobie frędzle na czterech rogach płaszcza, którym się okrywasz. ¹³Jeśli ktoś poślubi kobietę, zbliży się do niej, a potem ją znienawidzi, ¹⁴zarzucając jej złe czyny, i zniesławi ją, mówiąc: Poślubiłem tę kobietę, a zbliżywszy się do niej, nie znalazłem u niej oznak dziewictwa, ¹⁵wtedy ojciec i matka młodej kobiety zanoszą dowody jej dziewictwa do bramy, do starszych miasta.

Pwt 22,16

¹⁴zarzucając jej złe czyny, i zniesławi ją, mówiąc: Poślubiłem tę kobietę, a zbliżywszy się do niej, nie znalazłem u niej oznak dziewictwa, ¹⁵wtedy ojciec i matka młodej kobiety zanoszą dowody jej dziewictwa do bramy, do starszych miasta. ¹⁶Ojciec młodej kobiety odezwie się do starszych: Dałem swą córkę temu człowiekowi za żonę, a on ją znienawidził. ¹⁷Oto zarzuca jej złe czyny, mówiąc: Nie znalazłem u córki twej oznak dziewictwa. A oto są dowody dziewictwa mej córki; i rozłoży tkaninę przed starszymi miasta. ¹⁸Wtedy starsi miasta wezmą tego męża i ukarzą go.

Pwt 21,15

¹³i zdejmie z siebie odzież branki. Zamieszkawszy w twym domu, oplakiwać będzie swego ojca i matkę przez miesiąc. Potem pójdziesz do niej, zostaniesz jej mężem, a ona twą żoną. ¹⁴Jeśli ci się przestanie podobać, odeślesz ją, gdzie zechce, nie sprzedasz jej za srebro ani nie obejdiesz się z nią jak z niewolnicą, ponieważ obcowałeś z nią wbrew jej woli. ¹⁵Jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą nie kochaną, i one urodzą mu synów – kochana i nie kochana – a pierworodnym będzie syn nie kochanej, ¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierworodnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierworodztwa.

Rdz 29,31nn

²⁹Racheli dał Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej usługiwała. ³⁰Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat. ³¹Gdy Pan widział, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono; Rachela zaś była nieplodna. ³²Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował. ³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon.

³⁴Potem znów poczęła i urodziła syna, i rzekła: Już teraz mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów; dlatego dała mu imię Lewi. ³⁵I jeszcze raz poczęła, i urodziwszy syna, rzekła: Tym razem będę słać Pana; dlatego dała mu imię Juda. Po czym przestała rodzić.

Rdz 4,2-8

²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smucilo to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go.

Prz 10,12

¹⁰Kto mruga oczyma, sprawia cierpienie, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. ¹¹Usta sprawiedliwego są źródłem życia, usta bezbożnych gwałt kryją. ¹²Nienawiść prowadzi do kłótni, wszelką przewinę zakrywa miłość. ¹³Na wargach rozumnego jest mądrość, kij na grzbiecie nierozsądnego. ¹⁴Mądrzy skrzętnie zachowują wiedzę, usta głupiego to bliska zguba.

Prz 14,20

¹⁸Naiwni nabywają głupoty, wiedza koroną przemysłnych. ¹⁹Przed dobrymi źli chylą czoła, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Ubogi nie miły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. ²¹Kto bliżnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. ²²Czyż planujący zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro.

Prz 19,7

⁵Fałszywy świadek nie ujdzie karania, kto kłamstwa rozgłasza, nie umknie. ⁶Wielu schlebia możnemu, każdy jest bliski szczodremu. ⁷Biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma. ⁸Kto nabywa rozsądku, kocha sam siebie, kto strzeże rozwagi, nabywa dobro. ⁹Fałszywy świadek nie ujdzie karania, zginie, kto kłamstwa rozgłasza.

Prz 26,24nn

²²Słowa plotkarza są jak smaczne kąski, zapadają do głębi wnętrza. ²³Czym na glinianym garnku srebrna polewa, tym usta życzliwe, a w sercu zło. ²⁴Na ustach nosi maskę ktoś wrogi, a w sercu kryje podstęp: ²⁵gdy mile przemawia, nie ufaj, bo siedem ohyd ma w sercu; ²⁶choć podstępnie kryje nienawiść, to jego złość się wyda na zgromadzeniu. ²⁷Kto kopie dół, weń wpada, a kamień wróci do tego, kto go toczy. ²⁸Kłamliwy język nie znosi skrzywdzonych przez siebie, usta gładkie powodem zguby.

Syr 20,8

⁶Jeden milczy, bo nie wie, co odpowiedzieć, a drugi milczy, gdyż umie czekać na stosowną chwilę. ⁷Człowiek mądry milczeć będzie do chwili odpowiedniej, a chępliwy i głupi ją lekceważy. ⁸Kto w mówieniu miarę przebiera, odrząz budzić będzie, a ten, co na wszystko sobie pozwala, popadnie w nienawiść. ⁹Czasem powodzenie przynosi człowiekowi nieszczęście, a niespodziewany zysk wychodzi na szkodę. ¹⁰Bywa podarunek, który ci nie daje pożytku, i bywa też taki, który podwójną przyniesie ci korzyść.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

1Krl 22,8

⁶Król izraelski zgromadził więc około czterystu proroków i rzekł do nich: Czy powinienem wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinienem tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyruszaj, a Pan wyda je w ręce króla. ⁷Jednak Jozafat rzekł: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka Pańskiego, abyśmy mogli przez niego zapytać? ⁸Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana, ale ja go nienawidzę, bo nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. To jest Micheasz, syn Jimli. Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu! ⁹Zawołał więc król izraelski któregoś dworzanina i rzekł: Pośpiesz po Micheasza, syna Jimli! ¹⁰Król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w okazałe szaty królewskie siedzieli na swoich tronach na placu u wrót bramy Samarii, a przed nimi prorokowali wszyscy prorocy.

Mdr 2,10-20

¹⁰Udręczmy sprawiedliwego biedaka, nie oszczędźmy wdowy ani wiekowej siwiny starca nie uczcijmy! ¹¹Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. ¹³Chełpi się, że zna Boga, wie siebie dzieckiem Pańskim. ¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. ¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chełpi się Bogiem jako ojcem. ¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasądzmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony.

1Sm 8,7

⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą. ⁸Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą. ⁹Teraz jednak wysłuchaj ich głosu, tylko wyraźnie ich ostrzeż i oznajmij im prawo króla, który ma nad nimi panować.

Kpł 19,17n

¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czytał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Pwt 19,1-10

¹Gdy Pan, Bóg twój, wytępi narody, których ziemię ci daje, abyś je z niej wypędził i zamieszkał w ich miastach i domach, ²ustanowisz sobie trzy miasta w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, abyś go posiadał. ³Drogę do nich utrzymasz w dobrym stanie i na trzy części podzielił obszar kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, aby tam schronienie znalazł każdy zabójca. ⁴W następującym przypadku zabójca, który by tam uciekł, może pozostać przy życiu: jeśli zabił bliźniego nieumyślnie, nie żywiąc przedtem do niego nienawiści. ⁵Jeśli na przykład poszedł z drugim do lasu ciąć drzewo, uchwycił ręką siekiere, by ścinać drzewo, żelazo zaś odpadło od drzewca i trafiło śmiertelnie bliźniego – taki może schronić się do jednego z tych miast, by ratować swe życie, ⁶aby ścigający mściciel krwi, wzburzony gniewem, nie dosięgnął go ze względu na zbyt daleką drogę i życia go nie pozbawił, gdyż ten nie jest winien śmierci, bo nie żywił przedtem nienawiści do zmarłego. ⁷Dlatego ja ci rozkazuję: trzy miasta sobie ustanowisz. ⁸Gdy poszerzy Pan, Bóg twój, twe granice, jak to poprzysiął twym przodkom, i odda ci całą ziemię, którą poprzysiął dać przodkom, ⁹jeśli będziesz strzegł pilnie całego tego prawa, które ja ci dzisiaj przedkładam, miłując Pana, Boga swego, chodząc

Jego drogami po wszystkie dni, wtedy dodasz jeszcze do tych miast dalsze trzy miasta, ¹⁰by nie wylewać niewinnej krwi w tym kraju, który ci Pan, Bóg twój, daje w posiadanie. W przeciwnym razie krew ciężcy będzie na tobie.

Pwt 19,11nn

⁹Jeśli będziesz strzegł pilnie całego tego prawa, które ja ci dzisiaj przedkładam, miłując Pana, Boga swego, chodząc Jego drogami po wszystkie dni, wtedy dodasz jeszcze do tych miast dalsze trzy miasta, ¹⁰by nie wylewać niewinnej krwi w tym kraju, który ci Pan, Bóg twój, daje w posiadanie. W przeciwnym razie krew ciężcy będzie na tobie. ¹¹Jeśli jednak człowiek z nienawiści do swego bliźniego czatował na niego, powstał przeciw niemu, uderzył go śmiertelnie, tak iż tamten umarł, i potem uciekł do jednego z tych miast, ¹²starsi tego miasta posłają po niego, zabiorą go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, by umarł. ¹³Nie ulituj się nad nim twoje oko, lecz usuniesz spośród Izraela krew niewinnie przelaną, by ci się dobrze powodziło. ¹⁴Nie przesuniesz między swego bliźniego, postawionej przez przodków na dziedzictwie otrzymanym w kraju, który dał ci w posiadanie Pan, Bóg twój. ¹⁵Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciw nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni, lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków.

Lb 10,35

³³Tak więc ruszyli od Góry Bożej i ciągnęli przez trzy dni. Arka Przymierza Pańskiego szła przed nimi podczas trzech dni podróży, szukając dla nich miejsca postoju. ³⁴Podczas dnia obłok Pana był nad nimi, gdy wychodzili z obozu. ³⁵Gdy arka wyruszała, mówił Mojżesz: Podnieś się, o Panie, i niech się rozproszą nieprzyjaciele Twoi; a ci, którzy Cię nienawidzą, niechaj uciekną przed Tobą. ³⁶A gdy się zatrzymywała, mówił: Wróć, o Panie, do mnóstwa izraelskich zastępów.

Pwt 7,1-6

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Gargasztów, Amorytów, Kanaanejczyków, Peryzytów, Chiwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytępisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiodaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Prz 3,31

²⁹Nie spiskuj przeciw bliźniemu, jeśli mieszka obok ciebie beztrąsko. ³⁰Nie sprzeczasz się z nikim niesłusznie, jeśli ci zła nie wyrządził. ³¹Nie zazdrość gwałtownikowi, nie skłaniaj się ku jego drogom. ³²Bo Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie. ³³Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych.

2Krn 19,2

¹Król judzki, Jozafat, zdrów i cały wracał do Jerozolimy, do domu. ²Wówczas wyszedł na jego spotkanie „Widzący” Jehu, syn Chananiego, i rzekł do króla Jozafata: Czy musisz wspomagać bezbożnego i miłować wrogów Pana? Przez to właśnie [wisi] nad tobą gniew Pański. ³Przecież znaleziono także u ciebie dobre czyny, usunąłeś bowiem aszery z tej ziemi, a sercem skłoniłeś się do szukania Boga. ⁴Pozostał więc Jozafat w Jerozolimie. A później wyszedł do ludu, od Beer-Szeby aż do gór Efraima, i nawracał lud do Pana, Boga ich ojców.

Prz 8,13

¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzi. Pycha, wyniosłość, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują księżęta.

Mdr 11,24

²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!

Pwt 1,27

²⁵Wzięli w ręce trochę z owocu tej ziemi, przynieśli wam i takie złożyli sprawozdanie: Kraj, który nam daje Pan, nasz Bóg, jest dobry. ²⁶Lecz nie chcieliście iść i wzgardzić nakazem Pana, waszego Boga. ²⁷Szemraliście w namiotach, mówiąc: Z nienawiści do nas wyprowadził nas Pan z ziemi egipskiej, by wydać nas w ręce Amorytów na zagładę. ²⁸Gdzie pójdziemy? Nasi bracia napełnili nam serce strachem, mówiąc: Lud to jest liczniejszy i wyższy wzrostem od nas, miasta ogromne, obwarowane aż do nieba. Widzieliśmy tam nawet synów Anaka. ²⁹I rzekłem wam: Nie drżycie, nie lękajcie się ich.

Pwt 9,28

²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷Pomnij na sługi twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech. ²⁸aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni. ²⁹A oni są przecież Twoim ludem, Twoją własnością, którą wyprowadziłeś z ogromną mocą i wyciągniętym ramieniem.

Pwt 12,31

²⁹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi przed tobą narody, które ty idziesz wydziedziczyć, gdy je wydziedziczysz i zamieszkas w ich ziemi, ³⁰bacz, byś nie dał się skusić do pójsia w ich ślady. A po ich wytepieniu – byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak te narody służyły swym bogom, tak też i ja będę postępował. ³¹Nie uczynisz tak wobec Pana, Boga swego, bo to wszystko, czym brzydzi się Pan i czego nienawidzi, oni swym bogom czynili, nawet swych synów i córki w ogniu palili dla swych bogów. ³²Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie nakazanych, pilnie będziecie przestrzegać, by je wykonać: niczego nie dodasz i niczego nie umiesz.

Pwt 16,22

²⁰Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój. ²¹Nie ustawisz aszery z żadnego drewna koło ołtarza Pana, Boga swego, jaki sobie zbudujesz. ²²Nie postawisz sobie steli, której nienawidzi Pan, Bóg twój.

Prz 6,16-19

¹⁴a w sercu swym knuje przewrotność, stale wznieca kłótnie. ¹⁵Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa. ¹⁶Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę: ¹⁷wyniosłe oczy, kłótlivy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, ¹⁹świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci. ²⁰Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, ²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Pwt 7,10

⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odplaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. ¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać. ¹²Za słuchanie tych nakazów i pilne ich wykonywanie będzie ci Pan, Bóg twój, dochowywał przymierza i miłości, które poprzysiągł przodkom twoim.

Syr 27,24

²²Kto mruga okiem – knuje zło i nikt go od tego nie odwiedzie. ²³Wobec ciebie usta jego są słodkie i podziwiać będzie twoje słowa; ale później zmieni swoje usta i ze słów twoich ukuje zarzut przeciw tobie: ²⁴wiele znienawidziłem, ale nic tak bardzo, jak takiego, a i Pan go nienawidzi. ²⁵Kto rzuca kamień w górę, rzuca go na swoją głowę, a cios podstępem zadany zrani także uderzającego. ²⁶Ten, kto kopie dół, sam w niego wpadnie, a kto zastawia sidła, sam w nie zostanie schwytany.

Mdr 12,3

¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postęпки tak obrzydliwe: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa,

Rdz 25,30

²⁸Izaak kochał Ezawa, bo lubił potrawy z upolowanej zwierzyny; Rebeka natomiast kochała Jakuba. ²⁹Gdy pewnego razu Jakub gotował jakąś potrawę, nadzedeł z pola Ezaw bardzo znużony ³⁰i rzekł do Jakuba: Daj mi choć trochę tej czerwonej potrawy, jestem bowiem znużony. Dlatego nazwano go Edom. ³¹Jakub odpowiedział: Odstąp mi najpierw twój przywilej pierworodztwa! ³²Rzekł Ezaw: Skoro niemal umieram [z głodu], cóż mi po pierworodztwie?

Rdz 32,28

²⁶a widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywichnął Jakubowi ten staw podczas zmagania się z nim. ²⁷A wreszcie rzekł: Puść mnie, bo już wschodzi zorza! Jakub powiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz! ²⁸Wtedy [tamten] go zapytał: Jakie masz imię? On zaś rzekł: Jakub. ²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu.

Rdz 29,31nn

²⁹Racheli dał Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej służywała. ³⁰Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat. ³¹Gdy Pan widział, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono; Rachela zaś była niepłodna. ³²Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował. ³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon. ³⁴Potem znów poczęła i urodziła syna, i rzekła: Już teraz mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów; dlatego dała mu imię Lewi. ³⁵I jeszcze raz poczęła, i urodziwszy syna, rzekła: Tym razem będę słać Pana; dlatego dała mu imię Juda. Po czym przestała rodzić.

Prorockie

Iz 60,15

¹³Chluba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wślwiąć miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemnoców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłeś opuszczone, znienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziecie mleko narodów i piersi królewskie ssać będziecie. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój

Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą.

Jr 17,14n

¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni. ¹³Nadzieje Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. ¹⁴Uzdrow mnie, Panie, bym się stał zdrowy; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją chlubą. ¹⁵Oto oni, którzy mi mówią: Gdzie jest słowo Boże? Niechże się wypełni! ¹⁶Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczęście ani nie pragnąłem dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą. ¹⁷Nie bądź dla mnie postrachem, Ty, moja ucieczko w dniu nieszczęścia!

Am 5,15

¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Jr 44,4

²Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Widzieliście całe nieszczęście, jakie sprowadziłem na Jerozolimę i na wszystkie miasta judzkie. Są one dzisiaj ruiną i nie ma w nich mieszkańców ³z powodu nieprawości, którą popełniali, aby Mnie pobudzać do gniewu. Chodzili składać ofiary i służyć cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani wasi przodkowie. ⁴Mimo że posyłałem do was nieustannie wszystkie moje sługi, proroków, by mówili: Nie czynicie tych wstrętnych rzeczy, których nienawidzę! ⁵nie chcieli słuchać ani nie nakłonili uszu, by się odwrócić od swej nieprawości i by nie składać ofiar cudzym bogom. ⁶Wybuchł więc mój wielki gniew i zapłonął przeciw miastom judzkim, przeciw ulicom Jerozolimy, tak że zostały obrócone w ruinę i pustkowie, jak to trwa do dziś.

Am 5,21

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie noszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgłębkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć.

Iz 1,14

¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłem Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło!

Iz 61,8

⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żyćcie się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przy mierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienica, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojącą w swe klejnoty.

Za 8,17

¹⁵tak teraz zamierzam świadczyć dobro Jerozolimie i narodowi judzkiemu, nie lękajcie się! ¹⁶A takie przykazania powinniście zachować: Bądźcie prawdomówni wobec bliźnich, w bramach waszych ogłaszajcie wyroki sprawiedliwe, zapewniające zgodę! ¹⁷Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę – wyrocznia Pana. ¹⁸I Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: ¹⁹Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój!

Ml 2,16

¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa danego przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański ¹⁷Uprzykrzyliście się Panu swymi mowami, a pytacie się jeszcze: Czym się uprzykrzyliśmy? Tym, że mówicie: Każdy człowiek źle czyniący jest [jednak] miły oczom Pana, i w takich ludziach ma On upodobanie. Albo [mówicie]: Gdzie jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?

Oz 9,15

¹³Efraim – jak widzę – podobny do Tyrus zasadzonego na pastwisku, Efraim musi swoich synów wydać zabójcy. ¹⁴Daj im, Panie! Co dasz? Łono, które roni, i piersi wyschnięte! ¹⁵Cała ich złość dokonała się w Gilgal, tam też zacząłem ich nienawidzić z powodu czynów nieprawych. Wyrzucę ich z mego domu, nie będę ich więcej miłował. Wszyscy ich książęta są buntownikami. ¹⁶Efraim powalony na ziemię, wyschły jego korzenie – nie przynoszą już więcej owoców; a nawet, gdy urodzą, Ja sprawię, że umrze drogi owoc ich łona. ¹⁷Mój Bóg ich odrzuci, gdyż Go nie słuchali; błąkać się będą między narodami.

Jr 12,8

⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowalem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. ⁸Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić. ⁹Czy moje dziedzictwo jest pstrym ptakiem, nad którym krążą dokoła ptaki drapieżne? Chodźcie, zgromadźcie wszystkie dzikie zwierzęta, przyprowadźcie, by je pożarły. ¹⁰Liczni pasterze zniszczyli moją winnicę, stratowali moją posiadłość. Obrócili moje ulubione polew dzikie pustkowie.

Ml 1,2

¹Wyrok. Mowa Pana do Izraela za pośrednictwem Malachiasza. ²Umiłowałem was – mówi Pan – wy zaś pytacie: W czym się to przejawia, że nas umiłowałeś? Czyż Ezaw nie był bratem Jakuba? – wyrocznia Pana – a Ja [jednak] umiłowałem Jakuba. ³Ezawa zaś miałem w nienawiści i oddałem góry jego na spustoszenie, a dobytek jego szakalom pustyni. ⁴Choćbyś powiedział, Edomie: Zubożeliśmy, ale odbudujemy z powrotem miejscowości zniszczone – tak [oto] mówi Pan Zastępów: Oni niech budują, Ja jednak rozwalę i będą ich nazywać granicą zła oraz ludem, względem którego Pan zapalał gniewem na zawsze.

Ml 1,2

¹Wyrok. Mowa Pana do Izraela za pośrednictwem Malachiasza. ²Umiłowałem was – mówi Pan – wy zaś pytacie: W czym się to przejawia, że nas umiłowałeś? Czyż Ezaw nie był bratem Jakuba? – wyrocznia Pana – a Ja [jednak] umiłowałem Jakuba. ³Ezawa zaś miałem w nienawiści i oddałem góry jego na spustoszenie, a dobytek jego szakalom pustyni. ⁴Choćbyś powiedział, Edomie: Zubożeliśmy, ale odbudujemy z powrotem miejscowości zniszczone – tak [oto] mówi Pan Zastępów: Oni niech budują, Ja jednak rozwalę i będą ich nazywać granicą zła oraz ludem, względem którego Pan zapalał gniewem na zawsze.

Ez 25,12nn

¹⁰Dam ich razem z Ammonitami w posiadanie synów wschodu, aby już o nich nie wspomniano między narodami. ¹¹Oto tak dokonam sprawiedliwości nad Moabem, i poznają, że Ja jestem Pan. ¹²Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Edom dyszał zemstą przeciwko domowi Judy, a mszcząc się, ściągnął na siebie wielką winę, ¹³dlatego tak mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę przeciwko Edomowi i wytracę w nim ludzi i zwierzęta, i zamienię go w pustynię – od Temanu aż do Dedanu poległą od miecza. ¹⁴Wykonam pomstę moją na Edomie rękami ludu mego izraelskiego. Postąpię z Edomem według mego oburzenia i gniewu, aby poznali moją pomstę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Filistyni postępowali mściwie, a żywiąc w duszy nienawiść, do zagłady doprowadzili ich na skutek odwiecznej nieprzyjaźni, ¹⁶dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto wyciągnę rękę przeciwko Filistynom, wykorzenię Keretytów i wyniszczę resztki krainy nadmorskiej.

Ab 1,10-14

⁸Czyż nie stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że wytracę mądrych z Edomu i rozsądek z góry Ezawa? ⁹I zadrzą, Temanie, twoi mocarze, bo w czasie rzezi zginą wszyscy z góry Ezawa. Z powodu zbrodni, ¹⁰z powodu gwałtu wobec brata twego, Jakuba, okryje cię hańba, zostaniesz zniszczony na wieki. ¹¹W dniu, w którym stanąłeś przeciwko niemu, w dniu, w którym obcy brali w niewolę jego wojsko, a cudzoziemcy wkroczyli w jego bramy i rzucali los o Jerozalem, również ty byłeś jakby jednym z nich. ¹²Przestań się cieszyć widokiem brata twego w dniu jego nieszczęścia! Przestań się śmiać z synów Judy w dniu ich zagłady! Przestań wygłaszać mowy w dniu ucisku! ¹³Przestań wchodzić w bramy ludu mego w dniu jego klęski! Przestań się cieszyć, zwłaszcza ty, widokiem jego nieszczęścia w dniu jego klęski! I nie wyciągaj ręki po jego bogactwa w dniu jego klęski! ¹⁴Przestań stawać na rozdrożu, by zabijać jego uciekinierów! I nie wydawaj jego ocalonych w dniu ucisku! ¹⁵Albowiem nadchodzi dzień Pański na wszystkie narody. Tak jak ty uczyniłeś, uczynią tobie: Czyni twoje spadną na twoją głowę. ¹⁶Albowiem jak wy piliście na mojej świętej górze, tak wszystkie narody pić będą nieustannie; będą pić na umór i staną się, jakby ich nie było.

Ez 18,23

²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występny – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne?

Pozaewangeliczne

Tt 3,3

¹Przypominaj im, że powinni podporządkować się zwierchnim władzom, słuchać ich i okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu: ²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,

Rz 1,30

²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zaborstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarczy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co zle pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez liłości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwają tych, którzy to czynią.

Rz 9,13

¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać.

Rz 9,11nn

⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. ¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać.

Ef 2,14-16

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciełe ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

1J 3,13

¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. ¹³Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.

1J 2,15

¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

Jk 4,4

²Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrość, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. ³Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie swych żądz. ⁴Cudzołożnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. ⁵A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził? ⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę.

Rz 8,7

⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu,

ani nawet nie jest do tego zdolna.⁸ A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.⁹ Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.

1J 2,9

⁷Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście.⁸ A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśnieje już prawdziwa światłość.⁹ Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności.¹⁰ Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć.¹¹ Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy.

1J 2,11

⁹Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności.¹⁰ Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć.¹¹ Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy.¹² Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię.¹³ Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego.

1J 3,15

¹³Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi.¹⁴ My wiemy, że przeszliśmy do śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci.¹⁵ Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.¹⁶ Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.¹⁷ Jeśli by ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?

Ef 2,11nn

⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił.¹⁰ Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.¹¹ Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrezanymi od znaku dokonanego ręką na ciebie –¹² w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.¹³ Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa.¹⁴ On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciebie¹⁵ pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,

Tt 3,3n

¹Przypominaj im, że powinni podporządkować się zwierzchnim władzom, słuchać ich i okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu: nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność.³ Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim.⁴ Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi,⁵ nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,⁶ którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

1J 3,11-24

¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.¹² Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.¹³ Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi.¹⁴ My wiemy, że przeszliśmy do śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci.¹⁵ Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.¹⁶ Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.¹⁷ Jeśli by ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?¹⁸ Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem,

ale czynem i prawdą.¹⁹ Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca.²⁰ A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko.²¹ Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu,²² a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba.²³ Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.²⁴ Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

Evangelie

Mt 5,43

⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące.⁴² Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.⁴³ Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.⁴⁴ A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują,⁴⁵ abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone.²³ Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!²⁴ Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!²⁵ Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?²⁶ Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty.²⁵ A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich:²⁶ Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem.²⁷ Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem.²⁸ Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie w pierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Mt 10,37

³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową;³⁶ i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy.³⁷ Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien.³⁸ Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.³⁹ Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 5,43

⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące.⁴² Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.⁴³ Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.⁴⁴ A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują,⁴⁵ abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Łk 19,14

¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.¹³ Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę.¹⁴ Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami.¹⁵ Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał.¹⁶ Stał się więc pierwszy i rzekł: Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min.

Mt 27,18

¹⁶Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. ¹⁷Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? ¹⁸Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wyda-
li. ¹⁹A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpia-
łam się z Jego powodu. ²⁰Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby
żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa.

J 5,18

¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz
Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego
więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu,
ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowie-
dzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może
niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo,
co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu
to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

J 7,7

⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój
czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni. ⁷Was świat nie
może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim zaświadcza, że złe są jego
uczynki. ⁸Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze
się nie wypełnił. ⁹To im powiedział i pozostał w Galilei.

J 15,24

²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak
nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Oj-
ca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny
nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzi-
li i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich
Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, które-
go Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy
o Mnie.

J 11,50

⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie
i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz,
który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozu-
miecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek
umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam
od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocтво, że
Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone
dzieci Boże zgromadzić w jedno.

J 15,18

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, aby-
ście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko,
o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzaj-
jemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpraw-
nie nienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność.
Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dla-
tego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem:
Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą
prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

J 3,20

¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został po-
tępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega
na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność
aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, niena-
widzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.
²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego
uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do
ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.

J 15,25

²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał
wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jed-
nak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało,
aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu.
²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy,
który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo
jesteście ze Mną od początku.

J 15,23n

²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Te-
go, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieli-
by grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto
Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród
nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je,
a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się
wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy
jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy, który
od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.

Mt 10,22

²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez
was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzi-
com i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powo-
du mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was
prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam
wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń
nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana.

Mt 24,9

⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu.
Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopie-
ro początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i bę-
dziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wów-
czas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich
nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą;

Łk 6,22

²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście],
ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz
głodujecie, albowiem będziecie nasyчени. Błogosławieni, którzy teraz płacziecie,
albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was zniena-
widzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowie-
czego odrzucają z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcicie się i radujcie w owym
dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich
czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już po-
ciechę waszą.

J 15,19

¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat niena-
widzi, wiedzcie, że Mnie wprawnie znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat
by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja
was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o sło-
wie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli
Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to
i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego
imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

J 17,14

¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś,
i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wy-
pełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie,
aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo,
a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.
¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale bys ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie
są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 8,46

⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha?

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczty. ²⁵A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. ²⁷Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpieryw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

J 12,25

²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę.

Łk 6,27

²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom. ²⁷Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; ²⁸błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. ²⁹Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty.

NIEPOKÓJ

60	20	10	21	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Mch 3,14nn	Oz 13,8	2Kor 4,8	Łk 22,44
2	2Mch 15,19	Iz 8,22n	2Kor 6,4	Łk 21,25
3	2Mch 8,20	Iz 5,30	2Kor 6,12..	Łk 8,37
4	Mdr 11,5	Iz 24,19	Hbr 5,7	Mt 4,24
5	1Sm 23,8	Jr 8,18	Hbr 5,9	Łk 4,38
6	2Sm 20,3	Jr 8,21	Hbr 7,27	Mk 14,33n
7	Pwt 28,53	Jr 15,10	Ap 1,5	Mk 14,36
8	Rdz 32,8	Jr 20,14	2Kor 1,9	Łk 22,41-45
9	Rdz 22,16nn	Jr 11,20	2Kor 5,4	Łk 12,50
10	Rdz 28,14	Jr 20,12	Rz 8,38	
11	Rdz 32,23-33		1Kor 15,55	
12	1Krl 19,3n		2Kor 4,12	
13	1Krl 19,5-18		Rz 5,1-5	
14	Hi 3,24		Rz 8,24	
15	Hi 3,25		Rz 9,3	
16	Hi 10,1		Rz 8,17	
17	Hi 7,11		Rz 8,18-23	
18	Hi 31,23		Rz 8,24nn	
19	Lb 11,11-15		2Kor 5,14	
20	Wj 32,31n		2Kor 6,4	
21			2Kor 4,8	

Ps 22; Ps 31; Ps 35; Ps 38; Ps 57; Ps 69; Ps 88; Ps 102..; Ps 42,6; Ps 42,12; Ps 43,5..;

Historyczne

2Mch 3,14nn

¹²Byłoby zaś w ogóle niemożliwą rzeczą uczynić krzywdę tym, którzy zawierzili świętości miejsca oraz powadze i azyłowi świątyni szanowanej na całym świecie. ¹³Heliodor jednak powołał się na królewskie rozkazy i wyraźnie powiedział, że musi to być oddane do królewskiego skarbcza. ¹⁴W wyznaczonym dniu wszedł, aby przygotować spis tych skarbów. Niemały zaś w całym mieście był niepokój. ¹⁵Kapłani upadłszy w kapłańskich szatach przed ołtarzem wołali do Nieba, do Tego, który ustanowił prawo o depozycie, aby te skarby nienaruszone zachował dla tych, którzy je złożyli w depozyt. ¹⁶Temu, kto spojrzął na oblicze arcykapłana, krajało się serce. Wygląd bowiem i zmiana jego cery zdradzały duchowe męczarnie. ¹⁷Męża tego bowiem opanowały strach i drżenie ciała, przez co ból będący w sercu był widoczny dla patrzących. ¹⁸Ludzie gromadnie wychodzili z domów, by razem się modlić, gdyż miejsce [święte] miało być zhańbione.

2Mch 15,19

¹⁷Zachęcenia słowami Judy, które były bardzo piękne i mogły zapalić do męstwa, a dusze młodzieńców napęlić męską odwagą, postanowili nie zatrzymywać się w obozie, ale odważnie wyjść naprzód, a z najwyższym męstwem przystępując do walki rozstrzygnąć losy. Miasto bowiem, świętości i świątynia były w niebezpieczeństwie. ¹⁸O żony bowiem i dzieci, ponadto zaś o braci i krewnych mniejsza w nich była obawa, najbardziej zaś i na pierwszym miejscu lękali się o święty przybytek. ¹⁹Ci zaś, którzy pozostali w mieście, nie mniej byli zatrwożeni. Niepokoił się bowiem o rozgrywane się w polu działania wojenne. ²⁰Nawet kiedy już wszyscy oczekiwali mającego nastąpić wyniku, kiedy już żołnierze się zebraли, a wojsko w szyku bojowym zostało ustawione, a bestie umieszczone ze strony dogodnej, konnica zaś stanęła na skrzydłach, ²¹Machabeusz widząc masy stojącego wojska, różnorodną broń i dziki wygląd bestii, wyciągnął ręce do nieba i wzywał Pana, który czyni cuda. Wiedział bowiem, że przygotowuje on zwycięstwo wedle zasługi, nie dzięki broni, ale jak się Jemu będzie wydawało słuszne.

2Mch 8,20

¹⁸Oni ufność pokładają w broni, a także w śmiałości swojej – powiedział – my zaś ufamy wszechmocnemu Bogu, który może zarówno tych, którzy idą przeciw nam, jak i cały świat wywrócić jednym skinieniem. ¹⁹Wyliczył im także [przykłady] pomocy, jakiej doznali ich ojcowie, a w tym również [zwycięstwo] odniesione nad Sennacherybem, kiedy zginęło sto osiemdziesiąt pięć tysięcy; ²⁰a również co się stało w Babilonii w bitwie przeciwko Galatom: jak wszystkich do bitwy stanęło osiem tysięcy razem z czterema tysiącami Macedończyków, gdy zaś Macedończycy znaleźli się w trudnym położeniu, owe osiem tysięcy pobiło sto dwadzieścia tysięcy dzięki pomocy, którą otrzymali z Nieba, a nawet wzięli łupy z tak licznego wojska. ²¹Kiedy ich napęlił odwagą i sprawił, że byli gotowi złożyć życie za prawa i ojczyznę, podzielił swoje wojsko na cztery części, ²²na czele każdego oddziału postawił swoich braci: Szymona, Józefa i Jonatana, a każdemu z nich powierzył dowództwo nad tysiącem pięciuset ludzi.

Mdr 11,5

³Stawili czoło nieprzyjaciolom i odparli wrogów. ⁴Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego. ⁵Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej, ⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą,

1Sm 23,8

⁶Kiedy Abiatar, syn Achimeleka, schronił się u Dawida i kiedy razem z Dawidem udał się do Keili, niósł ze sobą efod. ⁷Tymczasem zawiadomiono Saula o tym, że Dawid przybył do Keili. I rzekł Saul: Bóg oddaje go w moje ręce, gdyż wchodząc do miasta mającego bramy i zamki, sam się zamknął. ⁸Zwołał więc Saul cały lud na wojnę, by wyruszyć do Keili i oblegać Dawida i jego ludzi. ⁹Kiedy się Dawid dowiedział o tym, że Saul knuje przeciw niemu zle zamiary, rozkazał kapłanowi Abiatarowi: Przynies tu efod! ¹⁰I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraela! Sługa Twój usłyszał, że Saul ma zamiar wkroczyć do Keili, aby zburzyć miasto z mego powodu.

2Sm 20,3

¹Znalazł się tam przypadkiem pewien niegodziwiec, któremu było na imię Szeba, syn Bikriego, Beniaminita. Zadął on w róg i krzyknął: Nie mamy działu wspólnego z Dawidem ani dziedzictwa z synem Jessego. O, Izraelu: Niech każdy

idzie do swego namiotu! ²Wtedy wszyscy ludzie z Izraela odstąpili Dawida i poszli za Szebą, synem Bikriego. Ludzie jednak z Judy od Jordanu aż do Jerozolimy stali wiernie przy swoim królu. ³Dawid przybył do domu w Jerozolimie. Dziecię swych nałożnic, które zostawił celem pilnowania pałacu, kazał niezwłocznie przeprowadzić do domu będącego pod strażą. Tam otoczył je opieką, lecz więcej się do nich nie zbliżał. Żył tak oddzielone aż do dnia swej śmierci – jakby wdowy z życia. ⁴Pewnego razu odezwał się król do Amasy: Zwołaj do mnie ludzi z Judy w ciągu trzech dni, a potem stawisz się tutaj. ⁵Amasa udał się w celu zwołania pokolenia Judy, przedłużał jednak swój pobyt poza czas wyznaczony:

Pwt 28,53

⁵¹On zje prychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytępi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani prychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek oblężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądając będzie na swego brata, na żonę, którą przygarnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek oblężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach.

Rdz 32,8

⁶Nabyłem sobie woły, osły, trzodę, sługi i niewolnice. Pragnę więc przez posłów oznajmić o tym tobie, panie mój, abyś mnie darzył życzliwością. ⁷Posłowie wrócili z taką wiadomością: Szeliśmy do twego brata, Ezawa; ale on też już idzie na twoje spotkanie z czterystu ludźmi. ⁸Jakub przeraził się tak bardzo, że aż mu się serce ścisnęło. Podzielił więc ludzi, których miał przy sobie, drobne i większe bydło oraz wielbłądy na dwa obozy, ⁹myśląc sobie: Jeśli Ezaw uderzy na jeden obóz i pobije go, przynajmniej drugi obóz ocala. ¹⁰A potem zaczął się modlić: Boże Abrahama i Boże ojca mego, Izaaka, Panie, który mi nakazałeś: Wróć do twego kraju rodzinnego, gdzie będę ci świadczył dobro,

Rdz 22,16nn

¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

Rdz 28,14

¹²We śnie ujrzął drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem.

Rdz 32,23-33

²³Ale jeszcze tej nocy wstał i zabrawszy obie swe żony, dwie ich niewolnice i jedenaścioro dzieci, przeprowił się przez bród potoku Jabbok. ²⁴A gdy ich przeprowił przez ten potok, przeniósł również [na drugi brzeg] to, co posiadał. ²⁵Gdy zaś Jakub pozostał sam jeden, ktoś zmagął się z nim aż do wschodu jutrzemki, ²⁶a widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywichnął Jakubowi ten staw podczas zmagania się z nim. ²⁷A wreszcie rzekł: Puść mnie, bo już wschodzi zorza! Jakub powiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie błogosławiś! ²⁸Wtedy [tamten] go zapytał: Jakie masz imię? On zaś rzekł: Jakub. ²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie

jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Penuel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie. ³²Słońce już wschodziło, gdy Jakub przechodził przez Penuel, utykając na nogę. ³³Dlatego Izraelci nie jadają po dzień dzisiejszy ścięgna, które jest w stawie biodrowym, gdyż Jakub został porażony w staw biodrowy, w ścięgno biodra.

1Krl 19,3n

¹Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, ²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył.

1Krl 19,5-18

⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. ⁸Postawwszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej grotty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damasku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały.

Hi 3,24

²²ciesz się, skaczą z radości, weselą się, że doszli do grobu. ²³Człowiek swej drogi jest nieświadomy, Bóg sam ją przed nim zamyka. ²⁴Płacz stał mi się pożywieniem, jęki moje płyną jak woda, ²⁵bo spotkało mnie, czegom się lękał, bałem się, a jednak to przyszło. ²⁶Nie znam spokoju ni ciszy, nim spoczne, już wrzawa przychodzi.

Hi 3,25

²³Człowiek swej drogi jest nieświadomy, Bóg sam ją przed nim zamyka. ²⁴Płacz stał mi się pożywieniem, jęki moje płyną jak woda, ²⁵bo spotkało mnie, czegom się lękał, bałem się, a jednak to przyszło. ²⁶Nie znam spokoju ni ciszy, nim spoczne, już wrzawa przychodzi.

Hi 10,1

¹Moja dusza wstręt czuje do życia: lamentowi nad sobą dam upust, odezwę się w goryczy mej duszy. ²Nie potępiaj mnie, powiem do Boga. Ujawnij mi, o co spór ze mną wiesz. ³Przyjemnie Ci mnie uciskać, odrzucać dzieło swoich rąk i sprzyjać radzie występnych?

Hi 7,11

⁹Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, ¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić

nie mogę, w udręce ducha chcę mówić, lamentować w goryczy mej duszy. ¹²Czy jestem morzem lub smokiem głębin, że strażę nade mną postawiłeś? ¹³Gdy myśłę: Pociesz mnie moje łożo, posłanie uciszy mą skargę,

Hi 31,23

²¹Czy sierocie ręką groziłem, widząc w bramie mego poplecznika? ²²Niech barłki mi odpadną od karku, niech ramię mi wyskoczy ze stawu, ²³gdzymbałbym się kłęski od Boga, nie zniósłbym Jego potęgi. ²⁴Czy pokładałem ufność w złocie lub rzekłem bogactwu: Nadziejo moja? ²⁵Czy chlubiłem się z wielkiej fortuny, że wiele moja ręka zgarnęła?

Lb 11,11-15

⁹Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna. ¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpalili się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak źle się obchodzisz ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? ¹²Czy to ja począłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, że mi powiedziałeś: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecię, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom? ¹³Skąd wezmę mięsa, aby dać temu całemu ludowi? A przeciwieź przeciw mnie podnoszą skargę i wołają: Daj nam mięsa do jedzenia! ¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt ciąży. ¹⁵Skoro tak ze mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście. ¹⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zgromadź dla Mnie siedemdziesięciu mężów spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spotkania; niech tam staną razem z tobą. ¹⁷Wtedy Ja zstąpię i będę z tobą mówić; wezmę z ducha, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać.

Wj 32,31n

²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyczył On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebacz jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.

Prorockie

Oz 13,8

⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyceni; nasycili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli. ⁷I będę dla nich jak pantera, jak lampart na drodze do Asyrii. ⁸Rzuciłem się na nich jak niedźwiedzica, co straciła młode, rozerwałem powłoki ich serc, tam ciała ich pożarłem jak lew; dziki zwierzę je porozrywał. ⁹Wytraciłem cię, Izraelu, i kto ci przyszedł z pomocą? ¹⁰Gdzie jest twój król, aby cię ratował we wszystkich twych miastach, gdzie sędziowie twoi? O nich to mówiłeś: Dajcie mi króla i książąt!

Iz 8,22n

²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrzeńki. ²¹A będę się on błąkał w kraju, uciśniony i wygłodzony; a kiedy zazna głodu i wpadnie we wściekłość, zaczniesz przeklinać swego króla i swego Boga; podniesie oczy w górę, ²²potem popatrzy na ziemię: a oto tylko utraipienie i ciemności, i przygniatająca noc! Ale mrok będzie rozpędzony. ²³(8,23)Nie [zawsze] bowiem będą ciemności w kraju, który cierpi ucisk. W dawniejszych czasach upokorzył [Pan] krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza, wiodącą przez Jordan, krainę pogańską.

Iz 5,30

²⁸Strzały jego ostre i każdy łuk napięty; kopyta jego koni są jak krzemień, koła jego rydwanów pędzą jak huragan. ²⁹Jego ryk jest jak [ryk] lwicy; on ryczy jak lwiatka. Wydaje pomruk, porywa swą zdobycz i umyka, a nikt mu jej nie

wyrwie. ³⁰Szum przeciw niemu powstanie w ów dzień, jakby szum morza. Wtedy spojrzymy na ziemię, a oto przerażające ciemności, światłość się od chmur przyćmiła.

Iz 24,19

¹⁷Groza i dół, i sidło na ciebie, mieszkańcu ziemi; ¹⁸kto umknie przed krzykiem grozy, wpadnie w dół, a kto się wydostanie z dołu, w sidła się zamota! Tak, upusty otworzą się w górze i podwaliny ziemi się zatrząsą. ¹⁹Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrgawszy, zakolysze się, ²⁰ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie. ²¹W ów dzień Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole.

Jr 8,18

¹⁶Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybywają, by pochłonać kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców. ¹⁷Tak, bo wysłałem przeciw wam węże jadowite, których nie można zaklinać; będą was kąsać – wyrocznia Pana – ¹⁸i to bez możliwości uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc. ¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni.

Jr 8,21

¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni. ²¹Jestem złamany załamaniem się Córy mojego ludu, jestem okryty żałobą i ogarnęło mnie przerażenie. ²²Czy nie ma już balsamu w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zablizna się rana Córy mojego ludu?

Jr 15,10

⁸Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwogę i poniżenie. ⁹Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana. ¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? ¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz?

Jr 20,14

¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mojego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość. ¹⁶Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe!

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zglądźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 20,12

¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony!

Pozaewangeliczne

2Kor 4,8

⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablysł w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyńach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele.

2Kor 6,4

²Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. ³Nie dając nikomu sposobności do zgorzenia, aby nie wyszydono naszej posługi, ⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, ⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, ⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną,

2Kor 6,12.

¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. ¹¹Usta nasze otworzyły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. ¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. ¹³Odpłacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię. ¹⁴Nie sprzegajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współczestnictwo Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głósnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanośli On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

Hbr 5,9

⁷Z głósnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanośli On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ oціężali jesteście w słuchaniu.

Hbr 7,27

²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawić za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

2Kor 1,9

⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. ⁸Nie chciałym bowiem, bracia, byćcie nie wiedzieli o ucisku doznany przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem. ⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalał nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony.

2Kor 5,4

²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udrczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana.

Rz 8,38

³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

1Kor 15,55

⁵³Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. ⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

2Kor 4,12

¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami.

Rz 5,1-5

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,24

²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

Rz 9,3

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Rz 8,18-23

¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Rz 8,24nn

²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy

się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.²⁶ Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.²⁷ Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.²⁸ Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.

2Kor 5,14

¹²Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca.¹³ Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was.¹⁴ Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli.¹⁵ A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał.¹⁶ Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.

2Kor 6,4

²Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.³ Nie dając nikomu sposobności do zgorzenia, aby nie wyszydono naszej posługi,⁴ okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków,⁵ w chłostach, więzieniach, podczas ruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach,⁶ przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną,

2Kor 4,8

⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablasył w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.⁷ Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas.⁸ Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;⁹ znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy.¹⁰ Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym cielesnym.

Ewangelie

Łk 22,44

⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!⁴³ Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go.⁴⁴ Pograżony w udrećce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.⁴⁵ Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.⁴⁶ Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Łk 21,25

²³Biada brzemiennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród:²⁴ jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią.²⁵ Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy.²⁶ Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem mocce niebios zostaną wstrząśnięte.²⁷ Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą.

Łk 8,37

³⁵Ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. Przyszli do Jezusa i zastali człowieka, z którego wyszły złe duchy, ubranego i przy zdrowych zmysłach, siedzącego u nóg Jezusa. I ogarnął ich strach.³⁶ A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, w jaki sposób opętany został uzdrowiony.³⁷ Wtedy cała ludność kraju Gergezeńczyków prosiła Go, żeby odszedł od nich, bo wielkim strachem byli przejeżdżący. On

więc wsiadł do łodzi i odpłynął z powrotem.³⁸ Człowiek zaś, z którego wyszły złe duchy, prosił Go, żeby mógł z Nim zostać. Lecz [Jezus] odprawił go, mówiąc:³⁹ Wracaj do domu i opowiadaj wszystko, co Bóg ci uczynił. Odszedł więc i głosił po całym mieście wszystko, co Jezus mu uczynił.

Mt 4,24

²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.²³ I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.²⁴ A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał.²⁵ I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jeruzolimy, z Judei i z Zajordania.

Łk 4,38

³⁶Wprawiło to wszystkich w zdumienie, i mówili między sobą: Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą.³⁷ I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy.³⁸ Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią.³⁹ On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała [uzdrowiona], i usługiwała im.⁴⁰ O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich.

Mk 14,33n

³¹Lecz on tym bardziej zapewniał: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Wszyscy zresztą tak samo mówili.³² A kiedy przyszli do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem się pomodłę.³³ Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwożę.³⁴ I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie.³⁵ I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina.³⁶ I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie].

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie.³⁵ I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina.³⁶ I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie].³⁷ Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać?³⁸ Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Łk 22,41-45

³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie.⁴⁰ Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.⁴¹ A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się⁴² tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!⁴³ Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go.⁴⁴ Pograżony w udrećce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.⁴⁵ Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.⁴⁶ Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.⁴⁷ Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i podszedł do Jezusa, aby Go ucałować.

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzymał małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą.⁴⁹ Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął.⁵⁰ Chrzcist mam przyjąć, i jakiej doznaję udreki, aż się to stanie.⁵¹ Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.⁵² Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojemu, a dwoje przeciw trójemu;

NIEPOWODZENIE

26	5	10	4	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 13,14	Iz 30,7	Rz 5,5	J 2,25
2	Koh 1,2	Iz 31,1nn	Rz 8,31-39	Mk 6,3n
3	Koh 1,14	Jr 2,37	1Kor 1,9	Mt 23,37n
4	Koh 7,13n	Jr 2,28	1Tes 5,23n	J 12,37-40
5	1Krl 19,4	Iz 44,9nn		Mk 14,50
6		Jr 17,5		Mk 15,34
7		Iz 5,4		Łk 23,46
8		Jr 15,18		
9		Jr 2,13		
10		Iz 58,11		

Ps 118,8;

Historyczne

Pwt 13,14

¹²Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój, daje ci na mieszkanie, ¹³że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta, mówiąc: Chodźmy, służmy cudzym bogom!, których nie znacie, ¹⁴przeprowadzisz dochodzenie, zbadasz, spytasz, czy to prawda. Jeśli okaże się prawdą, że taką obrzydliwość popełniono pośród ciebie, ¹⁵mieszkańców tego miasta wybijesz ostrzem miecza, a samo miasto razem ze zwierzętami obłożysz kłatwą. ¹⁶Cały swój łup zgromadzisz na środku placu i spalisz w ogniu – miasto i cały łup jako ofiarę ku czci Pana, Boga twego. Zostanie ono na wieki zwaliskiem, już go nie odbudujesz.

Koh 1,2

¹Słowa Koheleta, syna Dawida, króla w Jeruzalem. ²Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami – wszystko jest marnością. ³Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem? ⁴Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a ziemia trwa po wszystkie czasy.

Koh 1,14

¹²Ja, Kohelet, byłem królem nad Izraelem w Jeruzalem. ¹³I skierowałem umysł swój ku temu, by zastanawiać się i badać, ile mądrości jest we wszystkim, co dzieje się pod niebem. To przykre zajęcie dał Bóg synom ludzkim, by się nim trudzili. ¹⁴Widziałem wszelkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem. A oto: wszystko to marność i pogoń za wiatrem. ¹⁵To, co krzywe, nie da się wyprostować, a czego nie ma, tego nie można liczyć. ¹⁶Tak powiedziałem sobie w sercu: Oto nagromadziłem i przysporzyłem mądrości więcej niż wszyscy, co władali przede mną nad Jeruzalem, a serce me doświadczyło wiele mądrości i wiedzy.

Koh 7,13n

¹¹Lepsza jest mądrość niż dziedzictwo, i z większym pożytkiem dla tych, którzy widzą słońce. ¹²Bo w cieniu mądrości, jak w cieniu pieniądza; a większa jeszcze korzyść z poznania mądrości: darzy życiem tego, który ją posiada. ¹³Przypatrz się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? ¹⁴Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ, zarówno jedno, jak i drugie sprawa Bóg, tak iż człowiek nie może dociec niczego zgoła, co po nim będzie. ¹⁵Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje. ¹⁶Nie bądź do przesady sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego. Dlaczego miałbyś sam sobie zgotować zgubę?

1Krl 19,4

²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył.

Prorockie

Iz 30,7

⁵Wszyscy zawiodą się na narodzie, co będzie nieużyteczny dla nich: ani ku pomocy, ani na pożytek, tylko na wstyd, a nawet na hańbę. ⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, żmii i latającego smoka, przenoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego. ⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny. ⁸Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasom jako wieczyste świadectwo: ⁹Że jest to naród buntowniczy, synowie zakłamanii, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Pańskiego,

Iz 31,1nn

¹Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i pokładają ufność w mnogości rydwanów oraz w bardzo wielkiej sile jazdy, a nie pokładają ufności w Świętym Izraela ani się nie radzą Pana. ²A przecież On również

potrafi sprowadzić niedolę; On słów swoich nie cofa, powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciw pomocy dla źle postępujących. ³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciała, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomóżyciel, upadnie wspomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiątko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli.

Jr 2,37

³⁵mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam. ³⁶Jak bardzo stałaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo zawstydzi cię Egipt, jak zostałaś zawstydzona przez Asyrię. ³⁷Także stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładasz nadzieję, i z nimi nie osiągniesz powodzenia.

Jr 2,28

²⁶Jak złodziej pełen jest wstydu, gdy zostanie schwytyany, tak okrył się wstydem dom Izraela: oni, ich królowie i przywódcy, ich kapłani i prorocy. ²⁷Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas! ²⁸Gdzież są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! ²⁹Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ³⁰Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa siejącego spustoszenie.

Iz 44,9nn

⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowie dzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem w dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu.

Jr 17,5

³Góro moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w tych granicach. ⁴Będziesz musiała się wyrzec dziedzictwa swego, które ci dałem. Będziesz w niewoli u twoich wrogów w ziemi, której nie znasz. Albowiem rozpaliliście ogień mojego gniewu – będzie on płonął na wieki. ⁵Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. ⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją.

Iz 5,4

²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz.

Jr 15,18

¹⁶Ileokroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane na-de mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesolym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobyt mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana.

Jr 2,13

¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podobne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców.

Iz 58,11

⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębioną, wówczas twe światło zabyłnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwałiska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będę cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich,

Pozaewangeliczne

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawiesz nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,31-39

³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłowal. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

1Kor 1,9

⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał

was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.

1Tes 5,23n

²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. ²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła. ²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²⁴Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. ²⁵Bracia, módlcie się także i za nas. ²⁶Pozdrowcie wszystkich braci pocałunkiem świętym.

Ewangelie

J 2,25

²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie wierzył im samego siebie, bo wszystkich znał ²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

Mk 6,3n

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony. ⁵I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. ⁶Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.

Mt 23,37n

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, poczynawszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieki, jak ptak swoje piskłeta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

J 12,37-40

³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: ⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby im ich uzdrowił. ⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi.

Mk 14,50

⁴⁸A Jezus zwrócił się i rzekł do nich: Wyszłicie z mieczami i kijami, jak na zbójcę, żeby Mnie pojmać. ⁴⁹Codziennie nauczałem u was w świątyni, a nie pochwyciliście Mnie. Muszą się jednak wypełnić Pisma. ⁵⁰Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli. ⁵¹A pewien młodzieniec szedł za Nim, odziany prześcieradłem na gołym ciele. Chcieli go chwycić, ⁵²lecz on zostawił prześcieradło i uciekł od nich nago.

Mk 15,34

³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ³⁴**O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?** ³⁵Niektórzy ze stojących obok, słysząc to, mówili: Patrz, woła Eliasza. ³⁶Ktoś pobiegł i nasyciłszy gąbkę octem, umieścił na trzcinie i dawał Mu pić, mówiąc: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliasza, żeby go zdjąć [z krzyża].

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶**Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha.** ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi.

NIEPRZYJACIEL

51	34	3	6	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 27-29	Jr 18,18-23	1P 2,23	Mt 5,44
2	Rdz 16,1-7	Mi 7,6	Rz 12,20	Mt 5,43
3	Rdz 27-29	Jr 12,6	Rz 5,10	Łk 19,27
4	Rdz 37,4		Ef 2,14-16	Łk 23,34
5	1Sm 1,6n		Ef 6,11-17	Mt 5,45nn
6	Wj 23,4		Flp 3,18	Mt 6,12
7	Lb 35,15			Mt 13,39
8	Wj 17,16			Łk 10,19
9	1Sm 15			
10	Pwt 23,4-7			
11	Pwt 23,8			
12	Rdz 15,16			
13	Pwt 20,16nn			
14	Pwt 2,12			
15	Wj 23,22			
16	1Sm 18,10n			
17	1Sm 19,9-17			
18	Wj 14,13n			
19	Wj 14,30			
20	Rdz 22,17			
21	Rdz 49,8			
22	Pwt 28,7			
23	Sdz 2,3			
24	Sdz 2,20-23			
25	Pwt 7,22			
26	Mdr 10-19			
27	1Mch 2,40			
28	1Mch 3,21			
29	Rdz 4,15			
30	Rdz 4,24			
31	Syr 28,1-7			
32	Prz 24,29			
33	Prz 25,21n			
34	Rdz 3,15			

Ps 31; Ps 35; Ps 42,10; Ps 55,13nn; Ps 13; Ps 38,1-16; Ps 7,13-17;

¹Gdy Izaak zestarzał się i jego oczy stały się tak słabe, że już niedowidział, zawołał na Ezawa, swego starszego syna: Synu mój! ²A kiedy ten odezwał się: Jestem, Izaak rzekł: Oto zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci. ³Weź więc teraz przybory myśliwskie, twój kołczan i łuk, idź na łowy i upoluj coś dla mnie. ⁴Potem przyrządź mi smaczną potrawę, abym jadł i pobłogosławił cię wobec Pana przed śmiercią. ⁵Rebeka słyszała, co Izaak mówił do swego syna, Ezawa. Gdy więc Ezaw poszedł już na łowy, aby przynieść coś z upolowanej zwierzyny, ⁶rzekła do swego syna, Jakuba: Słyszałam, jak ojciec rozmawiał z twoim bratem, Ezawem, i dał mu takie polecenie: ⁷Przynieś dla mnie coś z polowania i przyrządź smaczną potrawę, abym jadł i pobłogosławił cię wobec Pana przed śmiercią. ⁸Teraz więc, synu mój, posłuchaj mego polecenia, które ci daję. ⁹Idź, weź dla mnie z trzody dwa dorodne kozłeta, ja zaś przyrządę z nich smaczną potrawę dla twego ojca, taką, jaką lubi. ¹⁰Potem mu zaniesiesz, on zje i w zamian za to udzieli ci przed śmiercią błogosławieństwa. ¹¹Ale Jakub rzekł do swej matki: Przecież mój brat, Ezaw, jest owłosiony, ja zaś gładki. ¹²Jeśli się mnie dotknie mój ojciec, będzie wyglądało tak, jak gdybym z niego żartował, i wtedy mogę ściągnąć na siebie przekleństwo zamiast błogosławieństwa. ¹³Rzekła mu matka: Niech na mnie spadnie to przekleństwo dla ciebie, mój synu! Tylko posłuchaj mnie, idź i przynieś mi [koźłeta]. ¹⁴Poszedł więc, wziął i przyniósł [je] swej matce; ona zaś przyrządziła z nich smaczną potrawę, taką, jaką lubił jego ojciec. ¹⁵Potem Rebeka wzięła szaty Ezawa, swego starszego syna, najlepsze, jakie miała u siebie, ubrała w nie Jakuba, swojego młodszego syna, ¹⁶i skórkami kozłat owinęła mu ręce i nieowłosioną szyję. ¹⁷Po czym dała Jakubowi ową smaczną potrawę, którą przygotowała, i chleb. ¹⁸Jakub, wszedłszy do swego ojca, rzekł: Ojcze mój! A Izaak: Słyszę; któryś ty jest, synu mój? ¹⁹Odpowiedział Jakub ojcu: Jestem Ezaw, twój syn pierworodny. Uczyniłem, jak mi poleciłeś. Podnieś się, siadź i zjedz potrawę z upolowanej przeze mnie zwierzyny, i pobłogosław mi! ²⁰Izaak rzekł do syna: Jakże tak szybko mogłeś coś upolować, mój synu? A Jakub na to: Pan, Bóg twój, sprawił, że tak mi się właśnie trafiło. ²¹Wtedy Izaak rzekł do Jakuba: Zbliź się, abym dotknąwszy ciebie, mógł się upewnić, czy to mój syn, Ezaw, czy nie. ²²Jakub przybliżył się do swego ojca, Izaaka, a ten, dotknąwszy go, rzekł: Głos jest głosem Jakuba, ale ręce – rękami Ezawa! ²³Nie rozpoznał jednak Jakuba, gdyż jego ręce były owłosione jak ręce Ezawa. A mając udzielić mu błogosławieństwa, ²⁴zapytał go jeszcze: Ty jesteś syn mój, Ezaw? Jakub odpowiedział: Ja jestem. ²⁵Rzekł więc [Izaak]: Podaj mi, abym zjadł to, co upolowałeś, synu mój, i abym ci sam pobłogosławił. Jakub podał mu i on jadł. Przyniósł mu też i wina, a on pił. ²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliź się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użyzcza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw. ³¹I on także przyrządził ulubioną potrawę ojca, zaniósł mu ją i rzekł do niego: Podnieś się, mój ojcze, i jedz to, co twój syn upolował, abys mi udzielił błogosławieństwa! ³²Izaak go zapytał: Kto ty jesteś? A on odpowiedział: Jam syn twój pierworodny, Ezaw! ³³Izaak bardzo się zatrzwożył i rzekł: Kim więc był ten, który upolował zwierzynę i przyniósł mi, a ja jadłem ją, zanim ty wrócisz, i pobłogosławiłem mu? Przecież to on otrzymał błogosławieństwo! ³⁴Gdy Ezaw usłyszał te słowa swojego ojca, podniósł głosny, pełen goryczy lament i rzekł do ojca: Daj i mnie błogosławieństwo, mój ojcze! ³⁵Izaak powiedział: Przyszedł podstępnie brat twój i zabrał twoje błogosławieństwo! ³⁶A wtedy Ezaw: Nie darmo dano mi imię Jakub! Dwukrotnie mnie już podszedł: pozbawił mnie mego przywileju pierworodztwa, a teraz odebrał za mnie błogosławieństwo. I zapytał: Czy nie zachowałeś dla mnie błogosławieństwa? ³⁷Izaak na te słowa odrzekł Ezawowi: Skoro uczyniłem go twoim panem, wszystkich zaś jego krewnych – jego sługami, i zapewnilem mu obfitość zboża oraz moszczu, to cóż mogę dla ciebie uczynić, mój synu? ³⁸Lecz Ezaw rzekł do ojca: Czyż miałbyś tylko jedno błogosławieństwo, mój ojcze? Pobłogosław także i mnie, ojcze mój! I Ezaw rozplakał się w głos. ³⁹Na to Izaak taką dał mu odpowiedź: Nie będzie żyzny kraj, w którym zamieszkaż, bo nie będzie tam rosy z nieba. ⁴⁰Z miecza żyć będziesz i będziesz sługą twego brata! A gdy pragnienie wolności owładnie tobą, zrzucisz jego jarzmo z twej szyi. ⁴¹Ezaw zniepokojony Jakuba z powodu błogosławieństwa, które [ten] otrzymał od ojca, i taki powziął zamiar: Gdy nadejdą dni żaloby po moim ojcu, zabiję mego brata, Jakuba. ⁴²Kiedy Rebeka dowiedziała się o tym, co mówił Ezaw, jej starszy syn, kazała zawołać Jakuba i rzekła mu: Ezaw, twój brat, zamierza cię zabić. ⁴³Posłuchaj więc mnie, synu mój: przygotuj się i uchodź do brata mego, Labana, do Charanu. ⁴⁴Pozostań tam przez jakiś czas, dopóki nie usmierzy się gniew twego brata. ⁴⁵A gdy już przestanie on gniewać się na ciebie i zapomni, co mu uczyniłeś, wtedy dam ci znać i sprowadzę cię stamtąd. Czemu miałabym was obu jednocześnie stracić? ⁴⁶Rebeka mówiła do Izaaka: Sprzykrzyło mi się życie z tymi córkami Cheta.

Jeżeli jeszcze Jakub weźmie sobie żonę z córek Cheta, czyli jedną z tych kobiet, które są w tym kraju, to już nie będę miała po co żyć! ²⁸ ¹Wtedy Izaak zawołał Jakuba, pobłogosławił go i tak mu nakazał: Nie bierz sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu. ²Idź do Paddan-Aram, do rodziny Betuela, ojca twej matki, i weź sobie tam za żonę jedną z córek Labana, twego wujca. ³A Bóg Wszechmocny będzie ci błogosławił. Uczyni cię płodnym i da ci liczne potomstwo, tak że staniesz się praojcem wielu szczepów. ⁴Błogosławieństwo, [otrzymane przez] Abrahama, da również tobie i twojemu potomstwu, abys posiadał na własność kraj, w którym przebywasz, a który Bóg oddał niegdyś Abrahamowi. ⁵Po czym Izaak wyprawił Jakuba w drogę i ten poszedł do Paddan-Aram do Labana, syna Betuela Aramejczyka, brata Rebeki – matki Jakuba i Ezawa. ⁶A Ezaw zobaczył, że Izaak dał błogosławieństwo Jakubowi i wysłał go do Paddan-Aram, aby sobie tam wybrał żonę, a błogosławiąc go, tak mu nakazał: Nie bierz sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu! – ⁷i że Jakub usłuchał ojca i matki, i udał się do Paddan-Aram. ⁸Gdy zobaczył Ezaw, że mieszkanki Kanaanu nie podobają się jego ojcu, Izaakowi, ⁹poszedł do Izmaelitów i oprócz żon, które już miał, wziął sobie za żonę Machalat, jedną z córek Izmaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota. ¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełni tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuję grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem. ²²Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę. ²³ ¹Jakub, wyruszywszy w dalszą drogę, powędrował do ziemi synów Wschodu. ²Tam ujrzał studnię w polu i trzy stada owiec wylegających się wokół niej; z tej bowiem studni poiono stada. Wielki zaś kamień przykrywał jej otwór. ³Toteż gromadzono tu wszystkie stada i wtedy dopiero odsuwano kamień znad otworu studni, a po napojeniu owiec przesuwano go znów na dawne miejsce nad otwór studni. ⁴Jakub rzekł do czekających tam pasterzy: Bracia moi, skąd jesteście? Odpowiedzieli mu: Jesteśmy z Charanu. ⁵On zaś pytał ich: Czy znacie Labana, syna Nachora? Oni na to: Znamy. ⁶I jeszcze zapytał ich: Czy dobrze się miewa? Odpowiedzieli: Dobrze. Ale oto jego córka, Rachela, nadchodzi z trzodą. ⁷Wtedy [Jakub] rzekł: Ponieważ jeszcze jest jasny dzień i nie czas zapędzać trzody, napójcie trzodę i idźcie ją paść. ⁸Oni zaś powiedzieli: Nie możemy poić, dopóki nie spędzą wszystkich stad i nie odsuną kamienia znad otworu studni, wtedy będziemy poić owce. ⁹Gdy Jakub tak z nimi rozmawiał, Rachela, która była pasterką, nadeszła ze stadem owiec swego ojca. ¹⁰A gdy Jakub ujrzał Rachelę, córkę Labana, brata swej matki, i trzodę tegoż Labana, podszedł, odsunął kamień znad otworu studni i napełił trzodę Labana. ¹¹A potem ucałował Rachelę i rozplakał się w głos. ¹²Kiedy zaś powiedział Racheli, że jest siostrzeńcem jej ojca, synem Rebeki, pobiegła i opowiedziała o tym swemu ojcu. ¹³Gdy Laban usłyszał nowinę, że to jest Jakub, jego siostrzeniec, wybiegł mu na spotkanie, objął go i ucałował, i wprowadził go do swego domu. Wtedy to Jakub opowiedział Labanowi o wszystkim. ¹⁴Laban rzekł do Jakuba: Przecież jesteś moją kosciami i ciałem. A gdy Jakub przebywał u Labana miesiąc, ¹⁵rzekł do niego Laban: Czyż dlatego, że jesteś moim krewnym, masz mi służyć za darmo? Powiedz mi więc, jaką mam ci dać zapłatę? ¹⁶– Miał zaś Laban dwie córki; starsza nazywała się Lea, a młodsza – Rachela. ¹⁷Oczy Lei były czułe, Rachela zaś miała piękną postać i miłą powierzchowność. – ¹⁸Ponieważ Jakub pokochał Rachelę, rzekł do Labana: Będę ci służył przez siedem lat za twą młodszą córkę, Rachelę. ¹⁹Laban powiedział: Wolę dać ją tobie niż komu innemu. Pozostań więc u mnie. ²⁰I tak służył Jakub za Rachelę przez siedem lat, a wydały mu się one jak dni kilka, bo bardzo miłował Rachelę. ²¹Wreszcie rzekł Jakub do Labana: Ponieważ czas już upłynął, daj mi córkę twą za żonę, abym się z nią połączył. ²²Wtedy Laban, zaprosiwszy wszystkich mieszkańców tej miejscowości, wyprawił ucztę. ²³A gdy nastał wieczór, Laban wziął córkę swą, Leę, i przyprowadził ją do Jakuba, i ten zbliżył się do niej. ²⁴Dał też Laban w swojej córce niewolnicę Zilpę. ²⁵Rano Jakub zobaczył, że ma przed sobą Leę. Rzekł więc do Labana: Cóż mi uczyniłeś? Czyż nie za Rachelę ci służyłem? Czemu mnie oszukałeś? ²⁶Laban odpowiedział: Nie ma tu u nas zwyczaju wydawania za mąż [córkę] młodszej przed starszą. ²⁷Bądź przez tydzień z tą, a potem dam ci drugą, za którą jednak będziesz u mnie służył jeszcze siedem następnymi lat. ²⁸I Jakub tak zrobił: był

przez tydzień z Leą. Potem Laban dał mu córkę swą, Rachelę, za żonę.²⁹ Racheli dał Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej usługiwała.³⁰ Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat.³¹ Gdy Pan widział, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono; Rachela zaś była niepłodna.³² Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował.³³ A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon.³⁴ Potem znów poczęła i urodziła syna, i rzekła: Już teraz mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów; dlatego dała mu imię Lewi.³⁵ I jeszcze raz poczęła, i urodziwszy syna, rzekła: Tym razem będę słać Pana; dlatego dała mu imię Juda. Po czym przestała rodzić.

Rdz 16,1-7

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar.² Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj.³ Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie.⁴ Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią.⁵ Wtedy Saraj rzekła do Abrama: Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą!⁶ Abram rzekł do Saraj: Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy; postąp z nią, jak uznasz za dobre. Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła.⁷ Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur

Rdz 27-29

¹Gdy Izaak zestarzał się i jego oczy stały się tak słabe, że już niedowidział, zwołał na Ezaw, swego starszego syna: Synu mój! ²A kiedy ten odezwał się: Jestem, Izaak rzekł: Oto zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci.³ Weź więc teraz przybory myśliwskie, twój kołczan i łuk, idź na łowy i upoluj coś dla mnie.⁴ Potem przyrządził mi smaczną potrawę, jaką lubię, podaj mi ją, abym jadł i abym ci pobłogosławił, zanim umrę.⁵ Rebeka słyszała, co Izaak mówił do swego syna, Ezawa. Gdy więc Ezaw poszedł już na łowy, aby przynieść coś z upolowanej zwierzyny, rzekła do swego syna, Jakuba: Słyszałam, jak ojciec rozmawiał z twoim bratem, Ezawem, i dał mu takie polecenie:⁷ Przynies dla mnie coś z polowania i przyrządź smaczną potrawę, abym jadł i pobłogosławił cię wobec Pana przed śmiercią.⁸ Teraz więc, synu mój, posłuchaj mego polecenia, które ci daję.⁹ Idź, weź dla mnie z trzody dwa dorodne kozłeta, ja zaś przyrządź z nich smaczną potrawę dla twego ojca, taką, jaką lubi.¹⁰ Potem mu zaniesiesz, on zje i w zamian za to udzieli ci przed śmiercią błogosławieństwa.¹¹ Ale Jakub rzekł do swej matki: Przecież mój brat, Ezaw, jest owłosiony, ja zaś gładki.¹² Jeśli się mnie dotknie mój ojciec, będzie wyglądało tak, jak gdybym z niego żartował, i wtedy mogę ściągnąć na siebie przekleństwo zamiast błogosławieństwa.¹³ Rzekła mu matka: Niech na mnie spadnie to przekleństwo dla ciebie, mój synu! Tylko posłuchaj mnie, idź i przynies mi [kozłeta].¹⁴ Poszedł więc, wziął i przyniósł [je] swej matce; ona zaś przyrządziła z nich smaczną potrawę, taką, jaką lubił jego ojciec.¹⁵ Potem Rebeka wzięła szaty Ezawa, swego starszego syna, najlepsze, jakie miała u siebie, ubrała w nie Jakuba, swojego młodszego syna,¹⁶ i skórkami kozłat owinęła mu ręce i nieowłosioną szyję.¹⁷ Po czym dała Jakubowi ową smaczną potrawę, którą przygotowała, i chleb.¹⁸ Jakub, wszedłszy do swego ojca, rzekł: Ojciec mój! A Izaak: Słysz; któryś ty jest, synu mój?¹⁹ Odpowiedział Jakub ojcu: Jestem Ezaw, twój syn pierworodny. Uczyniłem, jak mi poleciłeś. Podnieś się, siądź i zjedz potrawę z upolowanej przeze mnie zwierzyny, i pobłogosław mi!²⁰ Izaak rzekł do syna: Jakże tak szybko mogłeś coś upolować, mój synu? A Jakub na to: Pan, Bóg twój, sprawił, że tak mi się właśnie trafiło.²¹ Wtedy Izaak rzekł do Jakuba: Zbliż się, abym dotknąwszy ciebie, mógł się upewnić, czy to mój syn, Ezaw, czy nie.²² Jakub przybliżył się do swego ojca, Izaaka, a ten, dotknąwszy go, rzekł: Głos jest głosem Jakuba, ale ręce – rękami Ezawa!²³ Nie rozpoznał jednak Jakuba, gdyż jego ręce były owłosione jak ręce Ezawa. A mając udzielić mu błogosławieństwa,²⁴ zapytał go jeszcze: Ty jesteś synu mój, Ezaw? Jakub odpowiedział: Ja jestem.²⁵ Rzekł więc [Izaak]: Podaj mi, abym zjadł to, co upolowałeś, synu mój, i abym ci sam pobłogosławił. Jakub podał mu i on jadł. Przyniósł mu też i wina, a on pił.²⁶ A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliż się i pocałuj mnie, mój synu!²⁷ Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan!²⁸ Niechaj tobie Bóg użycza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego.²⁹ Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony!³⁰ Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw.³¹ I on także przyrządził ulubioną potrawę ojca, zaniósł mu ją i rzekł do niego: Podnieś się, mój ojciec, i jedz to, co

twój syn upolował, abyś mi udzielił błogosławieństwa!³² Izaak go zapytał: Kto ty jesteś? A on odpowiedział: Jam syn twój pierworodny, Ezaw!³³ Izaak bardzo się zatrzwożył i rzekł: Kim więc był ten, który upolował zwierzynę i przyniósł mi, a ja jadłem ją, zanim ty wróciłeś, i pobłogosławiłem mu? Przecież to on otrzymał błogosławieństwo!³⁴ Gdy Ezaw usłyszał te słowa swojego ojca, podniósł głosny, pełen goryczy lament i rzekł do ojca: Daj i mnie błogosławieństwo, mój ojciec!³⁵ Izaak powiedział: Przyszedł podstępnie brat twój i zabrał twoje błogosławieństwo!³⁶ A wtedy Ezaw: Nie darmo dano mi imię Jakub! Dwukrotnie mnie już podszedł: pozbawił mnie mego przywileju pierworodztwa, a teraz odebrał za mnie błogosławieństwo. I zapytał: Czy nie zachowałeś dla mnie błogosławieństwa?³⁷ Izaak na te słowa odrzekł Ezawowi: Skoro uczyniłem go twoim panem, wszystkich zaś jego krewnych – jego sługami, i zapewniłem mu obfitość zboża oraz moszczu, to cóż mogę dla ciebie uczynić, mój synu?³⁸ Lecz Ezaw rzekł do ojca: Czyż miałbyś tylko jedno błogosławieństwo, mój ojciec? Pobłogosław także i mnie, ojciec mój! I Ezaw rozplakał się w głos.³⁹ Na to Izaak taką dał mu odpowiedź: Nie będzie żyzny kraj, w którym zamieszkasz, bo nie będzie tam rosy z nieba.⁴⁰ Z miecza żyć będziesz i będziesz sługą twego brata! A gdy pragnienie wolności owładnie tobą, zrzucisz jego jarzmo z twej szyi.⁴¹ Ezaw znenawidził Jakuba z powodu błogosławieństwa, które [ten] otrzymał od ojca, i taki powziął zamiar: Gdy nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję mego brata, Jakuba.⁴² Kiedy Rebeka dowiedziała się o tym, co mówił Ezaw, jej starszy syn, kazała zwołać Jakuba i rzekła mu: Ezaw, twój brat, zamierza cię zabić.⁴³ Posłuchaj więc mnie, synu mój: przygotuj się i uchodź do brata mego, Labana, do Charanu.⁴⁴ Pozostań tam przez jakiś czas, dopóki nie uśmierzy się gniew twego brata.⁴⁵ A gdy już przestanie on gniewać się na ciebie i zapomni, co mu uczyniłeś, wtedy dam ci znać i sprowadzę cię stamtąd. Czemu miałabym was obu jednocześnie stracić?⁴⁶ Rebeka mówiła do Izaaka: Sprzykrzyło mi się życie z tymi córkami Cheta. Jeżeli jeszcze Jakub weźmie sobie żonę z córek Cheta, czyli jedną z tych kobiet, które są w tym kraju, to już nie będę miała po co żyć!²⁸ Wtedy Izaak zwołał Jakuba, pobłogosławił go i tak mu nakazał: Nie bierz sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu.² Idź do Paddan-Aram, do rodziny Betuela, ojca twej matki, i weź sobie tam za żonę jedną z córek Labana, twego wuja.³ A Bóg Wszechmocny będzie ci błogosławił. Uczyni cię płodnym i da ci liczne potomstwo, tak że staniesz się praojcem wielu szczepów.⁴ Błogosławieństwo, [otrzymane przez] Abrahama, da również tobie i twojemu potomstwu, abyś posiadał na własność kraj, w którym przebywałeś, a który Bóg oddał niegdyś Abrahamowi.⁵ Po czym Izaak wyprawił Jakuba w drogę i ten poszedł do Paddan-Aram do Labana, syna Betuela Aramejczyka, brata Rebeki – matki Jakuba i Ezawa.⁶ A Ezaw zobaczył, że Izaak dał błogosławieństwo Jakubowi i wysłał go do Paddan-Aram, aby sobie tam wybrał żonę, a błogosławił go, tak mu nakazał: Nie bierz sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu! – ⁷i że Jakub usłuchał ojca i matki, i udał się do Paddan-Aram.⁸ Gdy zobaczył Ezaw, że mieszkanki Kanaanu nie podobają się jego ojcu, Izaakowi,⁹ poszedł do Izmaelitów i oprócz żon, które już miał, wziął sobie za żonę Machalat, jedną z córek Izmaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota.¹⁰ Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu,¹¹ trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu.¹² We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół.¹³ A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu.¹⁴ A potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez wszystkich potomków.¹⁵ Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełni tego, co ci obiecuję.¹⁶ A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem.¹⁷ I zdjęty trwogą rzekł: O, jakie miejsce to przejmuję grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!¹⁸ Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę.¹⁹ I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli dał mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się²¹ i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem.²² Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę.²⁹ ¹Jakub, wyruszywszy w dalszą drogę, powiedział do ziemi synów Wschodu.² Tam ujrzał studnię w polu i trzy stada owiec wylegających się wokół niej; z tej bowiem studni poiono stada. Wielki zaś kamień przykrywał jej otwór.³ Toteż gromadzono tu wszystkie stada i wtedy dopiero odsuwano kamień znad otworu studni, a po napojeniu owiec przesuвано go znów na dawne miejsce nad otwór studni.⁴ Jakub rzekł do czekających tam pasterzy: Bracia moi, skąd jesteście? Odpowiedzieli mu: Jesteśmy z Charanu.⁵ On zaś pytał ich: Czy znacie Labana, syna Nachora? Oni na to: Znamy.⁶ I jeszcze zapytał ich: Czy dobrze się miewa? Odpowiedzieli: Dobrze. Ale oto jego córka, Rachela, nadchodzi z trzodą.⁷ Wtedy [Jakub] rzekł: Ponieważ jeszcze jest jasny dzień i nie czas zapędzać trzody, napójcie trzodę i idźcie ją paść.⁸ Oni zaś powiedzieli: Nie możemy poić, dopóki nie spędzą wszystkich stad i nie odsuną kamienia znad otworu studni,

wtedy będziemy poić owce. ⁹Gdy Jakub tak z nimi rozmawiał, Rachela, która była pasterką, nadeszła ze stadem owiec swego ojca. ¹⁰A gdy Jakub ujrzał Rachelę, córkę Labana, brata swej matki, i trzodę tegoż Labana, podszedł, odsunął kamień znad otworu studni i napił trzodę Labana. ¹¹A potem ucałował Rachelę i rozplakał się w głos. ¹²Kiedy zaś powiedział Racheli, że jest siostrzeńcem jej ojca, synem Rebeki, pobiegła i opowiedziała o tym swemu ojcu. ¹³Gdy Laban usłyszał nowinę, że to jest Jakub, jego siostrzeniec, wybiegł mu na spotkanie, objął go i ucałował, i wprowadził go do swego domu. Wtedy to Jakub opowiedział Labanowi o wszystkim. ¹⁴Laban rzekł do Jakuba: Przecież jesteś moją kością i ciałem. A gdy Jakub przebywał u Labana miesiąc, ¹⁵rzekł do niego Laban: Czyż dlatego, że jesteś moim krewnym, masz mi służyć za darmo? Powiedz mi więc, jaką mam ci dać zapłatę? ¹⁶– Miał zaś Laban dwie córki; starsza nazywała się Lea, a młodsza – Rachela. ¹⁷Oczy Lei były czułe, Rachela zaś miała piękną postać i miłą powierzchowność. ¹⁸Ponieważ Jakub pokochał Rachelę, rzekł do Labana: Będę ci służył przez siedem lat za twą młodszą córkę, Rachelę. ¹⁹Laban powiedział: Wolę dać ją tobie niż komu innemu. Pozostań więc u mnie. ²⁰I tak służył Jakub za Rachelę przez siedem lat, a wydała mu się one jak dni kilka, bo bardzo miłował Rachelę. ²¹Wreszcie rzekł Jakub do Labana: Ponieważ czas już upłynął, daj mi córkę twą za żonę, abym się z nią połączył. ²²Wtedy Laban, zaprosiwszy wszystkich mieszkańców tej miejscowości, wyprawił ucztę. ²³A gdy nastął wieczór, Laban wziął córkę swą, Leę, i przyprowadził ją do Jakuba, i ten zbliżył się do niej. ²⁴Dał też Laban tej swojej córce niewolnicę Zilpę. ²⁵Rano Jakub zobaczył, że ma przed sobą Leę. Rzekł więc do Labana: Cóż mi uczyniłeś? Czyż nie za Rachelę ci służyłem? Czemu mnie oszukałeś? ²⁶Laban odpowiedział: Nie ma tu u nas zwyczaju wydawania za mąż [córki] młodziej przed starszą. ²⁷Bądź przez tydzień z tą, a potem dam ci drugą, za którą jednak będziesz u mnie służył jeszcze siedem następnych lat. ²⁸I Jakub tak zrobił: był przez tydzień z Leą. Potem Laban dał mu córkę swą, Rachelę, za żonę. ²⁹Racheli dał Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej usługiwała. ³⁰Jakub więc zbliżył się do Racheli i kochał ją bardziej niż Leę. I pozostał na służbie u Labana przez siedem następnych lat. ³¹Gdy Pan widział, że Lea została odsunięta, otworzył jej łono; Rachela zaś była nieplodna. ³²Lea poczęła więc i urodziła syna, i dała mu imię Ruben, mówiąc: Wejrzał Pan na moje upokorzenie; teraz mąż mój będzie mnie miłował. ³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że została odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon. ³⁴Potem znów poczęła i urodziła syna, i rzekła: Już teraz mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów; dlatego dała mu imię Lewi. ³⁵I jeszcze raz poczęła, i urodziwszy syna, rzekła: Tym razem będę słać Pana; dlatego dała mu imię Juda. Po czym przestała rodzić.

Rdz 37,4

²Oto są dzieje potomków Jakuba. Józef jako chłopiec siedemnastoletni pasał trzody wraz ze swymi braćmi, synami zno jego ojca – Bilhy i Zilpy. Doniósł on ojcu, że źle mówiono o tych jego synach. ³Izrael miłował Józefa bardziej niż wszystkich [innych] swych synów, jako urodzonego w podeszłych jego latach. Sprawił mu też długą szatę z rękawami. ⁴Bracia Józefa, widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnić z nim rozmawiać. ⁵Pewnego razu Józef miał sen. I gdy opowiedział go swym braciom, ci zapalali jeszcze większą nienawiść do niego. ⁶Mówił im bowiem: Posłuchajcie, jaki miałem sen.

1Sm 1,6n

⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. ⁶Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczala jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego.

Wj 23,4

²Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby nagiąć prawo. ³A w procesie nie miej względów także dla biednych. ⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła blakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie.

Lb 35,15

¹³Co do miast, które macie ustanowić, to powinniście mieć sześć miast ucieczki.

¹⁴Trzy miasta za Jordanem i trzy w ziemi Kanaan będą służyć za miasta ucieczki. ¹⁵Owych sześć miast winno służyć za schronienie zarówno Izraelitom, jak i przybyzszom osiadłym wśród was; tam może uciekać każdy, kto zabił drugiego nieumyślnie. ¹⁶Jeżeli kogoś jednak tak pobił przedmiotem żelaznym, iż tamten umarł, jest zabójcą, a jako taki musi zostać zabity. ¹⁷Gdy kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, i ten [uderzony] umarł, jest zabójcą i jako taki musi zostać zabity.

Wj 17,16

¹⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiątkę w księdze i prześlij to Jozemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. ¹⁵Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi, ¹⁶gdyż mówił: Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie.

1Sm 15

¹Potem rzekł Samuel do Saula: To mnie posłał Pan, aby cię namaścić na króla nad swoim ludem, nad Izraelem. Posłuchaj więc teraz słów Pana. ²Tak mówi Pan Zastępów: Ukarzę Amaleka za to, co uczynił Izraelowi, bo stanął przeciw niemu na drodze, gdy szedł on z Egiptu. ³Dlatego teraz idź, pobijesz Amaleka i obłożysz klątwą wszystko, co jest jego własnością; nie lituj się nad nim, lecz zabijaj tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły. ⁴Saul zwołał wtedy lud i dokonał jego przeglądu w Telam, dwustu tysięcy piechoty oraz dziesięciu tysięcy spośród pokolenia Judy. ⁵Saul dotarł do stolicy Amalekitów i urządził zasadzkę w dolinie. ⁶Zawiadomił tymczasem Kenitów: Wyjdźcie, oddalście się i wycofajcie spośród Amalekitów, abym was nie wytracił razem z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wychodzili z Egiptu. W ten sposób Kenici opuścili Amalekitów. ⁷Saul pobił Amalekitów od Chawila w stronę Szur leżącego naprzeciw Egiptu. ⁸Pochwycił też żywcem Agaga, króla Amalekitów, i obłożył klątwą cały lud, [wytypiwszy go] ostrzem miecza. ⁹Saul i lud ulitowali się jednak nad Agagiem i nad dobytkiem: trzodą i bydłem, nad zwierzętami dwurocznymi, nad odchowanymi barankami i nad wszystkim, co było lepsze; nie chciano tego wytypić wskutek obłożenia klątwą, cały zaś dobytek nie posiadający żadnej wartości poddał klątwę. ¹⁰Pan tymczasem skierował do Samuela takie słowa: ¹¹Żałuję tego, że Saula ustanowiłem królem, gdyż ode mnie odstąpił i nie wypełniał moich przykazań. Smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Pana. ¹²I wstał Samuel, aby rano spotkać się z Saulem. Zawiadomiono jednak Samuela: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik [z wycięstwą], a udając się z powrotem, wstąpił do Gilgal. ¹³Samuel udał się do Saula. I rzekł do niego Saul: Niech cię Pan błogosławi! Rozkaz Pana wykonałem. ¹⁴A Samuel powiedział: Co za beczenie drobnego bydła w moich uszach i co za ryk większego bydła ja słyszę? ¹⁵Odpowiedział Saul: Przygnano je od Amalekitów. Lud bowiem zlitował się nad najlepszymi owcami i większym bydłem, aby złożyć z nich ofiary Panu, Bogu twemu, a to, co pozostało, wytypiłem. ¹⁶Samuel odpowiedział Saulowi: Dostyc! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. Odrzekł: Mów! ¹⁷I mówił Samuel: Czy to nie jest prawdą, że choć byłeś mały we własnych oczach, to jednak ty właśnie stałeś się głową pokoleń izraelskich? Pan bowiem namaścił cię na króla izraelskiego. ¹⁸Pan wysłał cię w drogę i nakazał: Obłożysz klątwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz. ¹⁹Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Pana. ²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem klątwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych klątwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popelnilem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu. ²⁵Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu. ²⁶Na to Samuel odrzekł Saulowi: Nie pójdę z tobą, gdyż odrzuciłeś słowo Pana, dlatego też odrzucił cię Pan. Nie będziesz już królem nad Izraelem. ²⁷Kiedy Samuel odwrócił się, by odejść, [Saul] chwycił kraj jego płaszcz, tak że go rozdarł. ²⁸Wtedy rzekł do niego Samuel: Pan odebrał ci dziś królestwo izraelskie, a powierzył je komu innemu, lepszemu od ciebie. ²⁹Chwała Izraela nie kłamie i nie żałuje, gdyż ty nie człowiek, aby żałował. ³⁰Odpowiedział Saul: Zgrzeszyłem. Bądź jednak łaskaw teraz uszanować mnie wobec starszyny mego ludu i wobec Izraela, wróć ze mną, abym oddał pokłon Panu, Bogu twemu. ³¹Wrócił Samuel i szedł za Saulem. Saul oddał pokłon Panu. ³²Samuel dał potem rozkaz: Przyprowadźcie do mnie króla Amalekitów – Agaga! Agag zbliżył się do niego chwiejnym krokiem i rzekł: Naprawdę znikła u mnie gorycz śmierci. ³³Samuel jednak powiedział: Jak mieczem swym czyniłeś bezdzietnymi kobiety, tak też niech będzie bezdzietna wśród kobiet twoja matka! I Samuel kazał stracić Agaga przed Panem w Gilgal. ³⁴Następnie udał się

Samuel do Rama, a Saul wrócił do swej posiadłości w Gibe Saulowym. ³⁵Od-
tąd już Samuel nie zobaczył Saula aż do chwili swej śmierci. Smucił się jednak,
iż Pan pożałował tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem.

Pwt 23,4-7

²Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym
pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ³Nie wejdzie Ammonita i Moabi-
ta do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgro-
madzenia Pana na wieki, ⁴za to, że nie wyszli oni ku wam na drogę z chlebem
i wodą, gdyście szli z Egiptu, i jeszcze opłacili przeciwko tobie Balaama, syna
Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał. ⁵Lecz Pan, Bóg twój, nie
chciał słuchać Balaama i Pan, Bóg twój, zamienił przekleństwo względem ciebie
na błogosławieństwo, bo Pan, Bóg twój, umiłował ciebie. ⁶Nie będziesz się starał
o ich szczęście ani o ich powodzenie, jak długo będziesz żył. ⁷Nie będziesz się
brzydził Edomitą, bo jest twoim bratem, ani Egipcjaninem, bo przybyłem by-
łem w jego kraju. ⁸W trzecim pokoleniu jego potomkowie mogą być dopuszczeni
do zgromadzenia Pana. ⁹Gdy wyjdiesz rozbić namioty naprzeciw twego wroga,
będziesz się wystrzegał wszelkiego zła.

Pwt 23,8

⁶Nie będziesz się starał o ich szczęście ani o ich powodzenie, jak długo będziesz
żył. ⁷Nie będziesz się brzydził Edomitą, bo jest twoim bratem, ani Egipcjaninem,
bo przybyłem byłem w jego kraju. ⁸W trzecim pokoleniu jego potomkowie mogą
być dopuszczeni do zgromadzenia Pana. ⁹Gdy wyjdiesz rozbić namioty na-
przeciw twego wroga, będziesz się wystrzegał wszelkiego zła. ¹⁰Jeśli się znajdzie
wśród ciebie człowiek nieczysty z powodu zmyły nocnej, wyjdzie z obozu i do
obozu twego nie wróci.

Rdz 15,16

¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po-
czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do tych przodków
w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powró-
cą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości
Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się
dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły
się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przy-
mierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej
aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat,

Pwt 20,16nn

¹⁴Tylko kobiety, dzieci, trzody i wszystko, co jest w mieście, cały łup zabierzesz
i będziesz korzystał z łupu twoich wrogów, których ci wydał Pan, Bóg twój. ¹⁵Tak
postąpisz ze wszystkimi miastami daleko od ciebie położonymi, nie będącymi
własnością pobliskich narodów. ¹⁶Tylko w miastach należących do narodów,
które ci daje Pan, twój Bóg, jako dziedzictwo, niczego nie zostawisz przy ży-
ciu. ¹⁷Klątwą obłożysz Chittytę, Amorytę, Kananejczyka, Peryzzytę, Chiwwię
i Jebusytę, jak ci rozkazał Pan, Bóg twój, ¹⁸abyście się nie nauczyli czynić wszyst-
kich obrzydliwości, które oni czynią ku czci bogów swoich, i byście nie grzeszyli
przeciw Panu, waszemu Bogu. ¹⁹Jeśli przez wiele dni będziesz oblegał miasto
i walczył z nim, nie zetniesz jego drzew, przykładając siekiere, bo będziesz spo-
żywał z nich owoce. Dlatego ich nie zniszczysz. Czy drzewo to człowiek, byś je
oblegał? ²⁰Tylko drzewa znane ci jako nieowocowe zetniesz i zbudujesz sobie na-
rędzia oblężnicze przeciw miastu, które z tobą toczy wojnę, aż je zdobędziesz.

Pwt 2,12

¹⁰– Poprzednio mieszkali w niej Emici, naród wielki, liczny i wysoki jak Ana-
kici. ¹¹Zaliczano ich do Refaitów, jak i Anakitów. Lecz Moabici nazywają ich
Emitami. ¹²W Seirze mieszkali dawniej Choryci, lecz synowie Ezawa wypędzili
ich i wyniszczyli, aby się osiedlić na ich miejscu, jak uczynił Izrael w ziemi, którą
mu Pan dał w posiadanie. – ¹³A teraz w drogę! Przejdźcie przez potok Zared!
Przeszliśmy więc przez potok Zared. ¹⁴Cały czas podróży od Kadesz-Barnea do
potoku Zared wynosił trzydzieści osiem lat, aż wyginęło w obozie całe pokolenie
mężów zdolnych do walki, jak im to Pan poprzysiągł.

Wj 23,22

²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i do-
prowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu.
Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo
imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to

wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę od-
nosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprowadzi cię
i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusy-
ty, a Ja ich wytrączę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz
ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie
i połamiesz w kawałki ich stele.

1Sm 18,10n

⁸A Saul bardzo się rozgniewał, bo nie podobały mu się te słowa. Mówił: Da-
widowi przyznały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brak mu jedynie kró-
lowania. ⁹I od tego dnia Saul patrzył na Dawida zazdrosnym okiem. ¹⁰A oto
nazajutrz zły duch, zesłany przez Boga, opanował Saula, który popadł w szał we-
wnątrz swojego domu. Dawid tymczasem grał na cytrze, tak jak każdego dnia.
Saul trzymał w ręku dzidę. ¹¹I rzucił Saul dzidą, bo myślał: Przybiję Dawida do
ściany. Lecz Dawid dwukrotnie tego uniknął. ¹²Saul bardzo się bał Dawida: bo
Pan był z nim, a od Saula odstąpił. ¹³I dlatego Saul odsunął go od siebie, a usta-
nowił wodzem nad tysiącem żołnierzy: i tak odbywał wyprawy na oczach ludu.

1Sm 19,9-17

⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał w domu,
trzymając dzidę w ręku, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dzi-
dą przybić Dawida do ściany. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dzida utkwiała
w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką. ¹¹Tymczasem Saul wysłał po-
słańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mi-
kał, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem,
jutro będziesz zabity. ¹²Mikał spuściła przeto Dawida przez okno, a on uszedł,
zbiegł i ocalał. ¹³Wzięła potem posążek i ułożyła w łożu, umieściła poduszkę
z koziej sierści u jego wezgiłowia i przykryła płaszczem. ¹⁴Gdy więc Saul przy-
słał posłańców, aby przyprowadzili Dawida, powiedziała, że jest chory. ¹⁵Wysłał
więc Saul posłańców, aby go odwiedzili, mówiąc: Przynieście go wraz z łożem
do mnie, aby go zabici. ¹⁶Kiedy jednak posłańcy przyszli, zobaczyli w łożu posą-
żek, a u wezgiłowia poduszkę z koziej sierści. ¹⁷Powiedział Saul do Mikał: Czemu
mnie oszukałaś, pozwalając, by mój wróg ratował się ucieczką? Mikał odpowie-
działa Saulowi: Sam mi powiedział: Wypuść mnie, bo inaczej cię zabiję.

Wj 14,13n

¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowa-
dziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowa-
dziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas
w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż
umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozo-
stańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam
dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglą-
dać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do
Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają
w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą laskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na
dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię.

Wj 14,30

²⁸Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy
weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. ²⁹Izraelici zaś
szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stro-
nie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici
martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło,
którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego
słudze Mojżeszowi.

Rdz 22,17

¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi:
¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmó-
wiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak
liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie
twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą
sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego
że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy ra-
zem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-
Szebie.

Rdz 49,8

⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż ten gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielam więc ich w Jakubie i rozprószę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów!

Pwt 28,7

⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzedzi, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami.

Sdz 2,3

¹Anioł Pański zstąpił z Gilgal do Bokim i rzekł: Wywiodłem was z Egiptu i zaprowadziłem do ziemi, którą poprzysiągłem dać waszym przodkom. Powiedziałem: Nie złamię przymierza mego z wami na wieki. ²Jednakże wy nie wchodzić w przymierze z mieszkańcami tej ziemi, lecz zniszczcie ich ołtarze. Wyście zaś nie usłuchali mego głosu. Dlaczego to uczyniliście? ³Powiedziałem także: Nie wypędzę ich sprzed was, aby byli dla was przeszkodą i aby bogowie ich byli dla was sidłem. ⁴Kiedy Anioł Pański wyrzekł te słowa do wszystkich Izraelitów, lud podniósł lament i zaniósł się płaczem. ⁵Miejscu temu nadano nazwę Bokim i złożono ofiarę Panu.

Sdz 2,20-23

¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudzał sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemięzców i prześladowców. ¹⁹Lecz po śmierci sędziego odwracali się i czynili jeszcze gorzej niż ich przodkowie. Szli za cudzymi bogami, służyli im i pokłon im oddawali, nie wyrzekając się swych czynów ani drogi zatwardziałości. ²⁰Zapłonął więc gniew Pana przeciwko Izraelowi. I rzekł: Ponieważ lud ten przekroczył przymierze, które zawarłem z ich przodkami, i ponieważ nie usłuchał głosu mego, ²¹także i Ja nie wyrzucę spośród nich żadnego z narodów – które pozostawił Jozue, gdy umierał – ²²żeby poddać Izraelitów próbie i zbadać, czy pójdą drogami Pana, po których kroczyli ich przodkowie. ²³Pan więc pozostawił te narody, nie wypędził ich szybko ani też nie wydał ich w ręce Jozuego.

Pwt 7,22

²⁰Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zyskał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. ²¹Nie drżj więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny. ²²Z wolna i po trosze wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytepić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie. ²³Pan, Bóg twój, wyda je tobie, wywoła wśród nich ogromne zamieszanie, aż wyginą do szczytu. ²⁴Krółów ich wyda w twe ręce, abyś wytracił ich imię pod niebem. Nikt się z nich nie ostoi przed tobą, aż ich wytepiasz.

Mdr 10-19

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku ²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znową, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterzcący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zбочyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiętkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili. ⁹Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień. ¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała

mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów. ¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gnębieli i obdarzyła go bogactwami. ¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Zesłała z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcem się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprawiła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głósnymi uczyniła języki nieprawnych. **[1]** ¹Poszczęściła ich dziełem przez ręce świętego Proroka: ²przebyli bezludną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych. ³Stawili czoło nieprzyjaciołom i odparli wrogów. ⁴Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego. ⁵Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej, ⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karciłeś łagodnie – pojęli, ile ucierpieeli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczając, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiając, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali. ¹²Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli. ¹³I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że karze przez nich doznane tamtych wyszły na dobro. ¹⁴Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odprawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi. ¹⁵A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnym zwierząt, ¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę. ¹⁷Nie było trudne dla ręki Twojej wszechmocnej – co i świat stworzyła z beładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone ¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to zięjące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok. ²⁰A i bez tego paść mogły od jednego podmuchu, pomstą ścigani i zmienił tchnieniem Twojej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! ²¹Potężnie działać zawsze jest w Twojej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spada na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nieważności, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! **[2]** ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznanne karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępek tak obrzydliwy: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, ⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza. ⁸Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerszenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo. ⁹Mogłeś wydać bezbożnych sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokiem bezlitosnym. ¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłętą. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś to uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozowie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś mógł dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie miał spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazać kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawa, i wszystko oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twojej potęgi, i karzesz zuchwałstwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką ogłędnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych czcili, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką ogłędnością i pobożaniem, dając czas i miejsce,

by się od zła odwrócili,²¹ z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic.²² Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłuszczesz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie.²³ Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezecneństwa.²⁴ Bo też zablakali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłepsze z najpodlejszych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci.²⁵ Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie.²⁶ Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczą sądu godnego Boga.²⁷ Bo na co się sami w udręce obrzali, tym właśnie pokarani, co mieli za bogów, dostarli Tego, którego przedtem znać nie chcieli, i uznali za Boga prawdziwego. I dlatego przysła na nich ostateczna kara. **[13]**¹ Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy,² lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem.³ Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności;⁴ a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.⁵ Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.⁶ Ci jednak na mniejszą zastępują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć.⁷ Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.⁸ Ale i oni nie są bez winy:⁹ jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by moc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć Jego Pana?¹⁰ A niezszyjni i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki.¹¹ Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku.¹² A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się.¹³ Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kłoc kręty, poprzestany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczytku, i przekształcał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka¹⁴ lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skałę.¹⁵ Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem.¹⁶ Zatoszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy.¹⁷ Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wstydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie,¹⁸ do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogę szczęśliwą – niezdołanego posłużyć się nogą.¹⁹ O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne. **[14]**¹ Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszący go statek.² Ten bowiem wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, a 3ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojczy! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną,⁴ wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt.⁵ Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najłepszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie.⁶ Bo i w początkach, gdy ginęli wyniośli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką zostawiła światu zawiązki potomności.⁷ Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość,⁸ ale tamto, ręką obrobione – przekłete: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga.⁹ Jednakowo Bogu są nienawistni i bezbożni, i jego bezbożność,¹⁰ i dzieło wraz z twórcą zostanie skarane.¹¹ Dlatego i na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie, bo się stały obrzydliwością pośród stworzeń Bożych, zgorszeniem dla dusz ludzkich i potrzebą dla nóg ludzi głupich.¹² Wymyślenie bożków to źródło wiarołomstwa, wynalezienie ich to zatrata życia.¹³ Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki:¹⁴ zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec.¹⁵ Ojciec, w przedwczesnym żalu pogrążony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i odtąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy;¹⁶ a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo.¹⁷ I na rozkaz władców czczono posągi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu.¹⁸ Nawet tych, co go nie znali, do wzmocnienia kultu skłaniała dążność do sławy u twórcy.¹⁹ Ten bowiem, chcąc się może przypodobać władcy, sztuką swą doprowadził wizerunek do wielkiej piękności,²⁰ a tłum, zachwycony piękną robotą, uznał za bóstwo tego, którego dopiero co czczono jako człowieka.²¹ I dla żyjących siדם stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom.²² I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęcie niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem.²³ Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami –²⁴ nie zachowują w czystości ni życia, nie małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdradza.²⁵ Wszędzie się wmięszają krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo,²⁶ ucisk dobrych,

niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprzeżenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd.²⁷ Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła.²⁸ Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie:²⁹ zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia.³⁰ Ale przyjdzie na nich kara słusna za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo.³¹ Bo nie potęga bóstw, wzywanych w przysiędze, lecz kara, grzesznikom należna, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych. **[15]**¹ Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim.² Nawet gdy grzeszymy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani.³ Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Twą moc – oto źródło nieśmiertelności.⁴ Nie zwiódł nas ani niecny ludzki wymysł, ani bezużyteczne dzieło malarzy – wizerunek, poplamiony różnymi barwami,⁵ których widok roznamiętnia głupich, iż pożądamy bezdusznej postaci z martwego obrazu.⁶ W złych rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele.⁷ Bo i garncarz, ugniatając mozolnie miękką ziemię, lepi wszelakie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro⁸ W niecnym trudzie lepi z teje gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy.⁹ Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, naśladuje tych, co rzeźbią w brzoju, i chlubi się, że lepi bałamućki.¹⁰ Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina.¹¹ Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym.¹² Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskowym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba za wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości.¹³ Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczynia i rzeźby.¹⁴ Bardzo są niemądrzy i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemńcy.¹⁵ Wzięli bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posągi, które ni władzy wzroku nie mają, by spojrzeć, ni nozdrzy, aby powietrzem odetchnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców o rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdatne do chodzenia.¹⁶ Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dzierzawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego,¹⁷ ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecnymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy.¹⁸ Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych.¹⁹ W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatraciły one i uznanie, i błogosławieństwo Boże. **[16]**¹ Słusznie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni,² ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę do pożądlivego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórkę.³ Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły.⁴ Trzeba bowiem było, by na owych ciemńców przysłała bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów.⁵ Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych wężów, gniew Twój nie trwał aż do końca.⁶ Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia.⁷ A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich.⁸ I tak naszdych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego.⁹ Zabiły ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani.¹⁰ Synów zaś Twoich nie zmogły nawet żeby jadowych wężów, litość bowiem Twoja zabiegła im drogę i ich uzdrowiła.¹¹ Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kłani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci.¹² Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrowia.¹³ Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz.¹⁴ A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni.¹⁵ Niepodobna ująć Twojej ręki.¹⁶ Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawałnicami, i niszczeni ogniem.¹⁷ A co najdziwniejsze, ogień się wzmagał w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwym.¹⁸ Czasem bowiem ogień przysałał, by nie spłonęły zwierzęta, naslane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął:¹⁹ czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi.²⁰ Lud zaś swój żywiłeś pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić.²¹ Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął.²² Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulew błyskawic,²³ i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.²⁴ Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kora przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnie dla tych, co Tobie

zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twe-
mu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli
Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz
słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, top-
niało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiedziano, że w
dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtaniu.
²⁹Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak
woda nieużyteczna. **[17]** ¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły
dusze nieumiejętne. ²Niegodzownicy, co zamyśliłi ujarzmić lud święty, legli, uwię-
żeni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością
– zamknięci pod strzechą. ³Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami ta-
jemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach,
wielce zatrwożeni i przerażeni zjawami. ⁴Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabez-
pieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały
się ponure zjawy o posępnych wzrach. ⁵I ani żadna siła ognia nie mogła dać
światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej no-
cy. ⁶I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym
nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. ⁷Zawiodły kłamliwe
sztuczki czarnoksiężstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością.
⁸Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sa-
mi chorowali na strach wraz śmiechu. ⁹Bo nawet gdy nie przeraźliwego ich nie
straszyło, przerażeni tupotem bydła i syczeniem gadów zamierali ze strachu, nie
chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć;
¹⁰tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przymaża
trudności, dręczona sumieniem. ¹¹Bo strach to nic innego jak zdradziecka od-
mowa pomocy ze strony rozumowania, ¹²a im mniejsze jest wewnątrz oczeki-
wanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę. ¹³A
ich w tę noc rzeczywiście bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypel-
źła, uśpionych snem zwyczajnym ¹⁴raz trapiły zjawy straszliwe, to znów upadek
ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany. ¹⁵I
tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu
bez krat. ¹⁶Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu
– zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrepował jeden
łańcuch mroku. ¹⁷I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród
gęstych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał,
¹⁸niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy
echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napełniając strach-
em. ¹⁹Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez prze-
szkody: ²⁰tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które
miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. **[18]**
¹A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie
widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem
ucierpieli; ²a dziękowano, że nie szkoda, choć przedtem krzywd doznali, i bła-
gano o darowanie sprzeciwu. ³Daleś przed nimi słup ognisty jako przewodnika
na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce. ⁴A tam-
ci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli
trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne świa-
tło Prawa. ⁵Za to, że zamyśliłi wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno
Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzie-
ci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli. ⁶Noc ową oznajmiono wcześniej
naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawie-
rzyli. ⁷I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatruty wrogów. ⁸Czym
bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. ⁹Pobożni sy-
nowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że
te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpie-
wać hymny przodków. ¹⁰Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się
żałosny głos zawodzących nad dziećmi. ¹¹Podobną ponieśli karę i pan, i nie-
wolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król: ¹²wszyscy naraz z powodu
tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet
do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci,
którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali,
że lud jest symem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swo-
im biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej
stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik
runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią:
nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne sen-
ne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie in-
dziej na wół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierał: ¹⁹trapiące ich sny
uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią.
²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady
wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spieszenie bowiem wystąpił w obro-
nie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i prześlągalną ofia-
rę kadzielną. Stał czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim
jest sługa. ²²Przewyciężył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem
pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy
umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczo-
wości i przeciłą jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie,
chwalebne imiona ojców wyryte na czterech rzędach kamieni i na diademie je-

go głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel,
dostyc bowiem było samej próby gniewu. **[19]** ¹A nad bezbożnymi trwał aż do
końca gniew bezlitosny, Bóg przewidział bowiem również przyszłe ich sprawy:
²że pozwoleńszy tamtym odejść i odesławszy ich spieszenie, pożałują tego i bę-
dą ścigali. ³Jeszcze byli pogrążeni w żalobie i płakali nad grobami umarłych, a
już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli
się z błaganem. ⁴Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywiódł do
zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnili kary, której brakowało plagom, ⁵i
by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespo-
tykaną. ⁶Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne
Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody. ⁷Obłok ocieniający obóz
i suchy ląd ujrano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwar-
tą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin. ⁸Przeszli tedy wszy-
scy, których chroniła Twa ręka, ujrawszy cuda godne podziwu. ⁹Byli jak konie
na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, którzyś ich wybawił.
¹⁰Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodić stworze-
nia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzu-
ciła. ¹¹Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą
prosilili o wyszukane pokarmy: ¹²dla jej zaspokojenia bowiem z morza przyszły
im przepiórki. ¹³A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich zna-
ków – gwałtownych piorunów. Słusznie cierpieli za swe własne złości, bo żywili
ku gościom najgorszą nienawiść. ¹⁴Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanych, ci
wzięli w niewolę dobroczynnych gości. ¹⁵I nie tylko to: tamci zasłużą na względ
niejaki, bo nieradzi przyjmowali obcych, ¹⁶ci zaś przyjąwszy z uroczystościami
i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi. ¹⁷Poraziła ich też
ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność
ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich. ¹⁸Żywiły bowiem, gdy się
inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięk harfy, zawsze
pozostając w tonie. Łatwo to wykażać, widząc, co się stało: ¹⁹ziemne bowiem
stworzenia zmieniły się w wodne, a wodne na ląd wychodziły. ²⁰Ogień w wo-
dzie wzmagał swoją siłę, a woda zapomniała o swej własności gaszenia. ²¹I na
odwrot: płomienie nie spalały ciał wężliwych stworzeń pośród nich chodzących
ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu. ²²Pod każdym bo-
wiem względem wywyższyłeś lud Twój, Panie, i rozślawiłeś, i nie zapomniałeś,
wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

1Mch 2,40

³⁸Natarli tamci na nich w czasie walki prowadzonej w szabat, tak że zostali oni
pozabijani, a także ich żony, dzieci – blisko tysiąc ludzi – i bydło. ³⁹Kiedy Ma-
tattiasz i jego przyjaciele dowiedzieli się o tym, bardzo ich oplakiwali, ⁴⁰a jeden
do drugiego mówił: Jeżeli wszyscy będziemy tak postępowali jak nasi bracia i w
szabat nie będziemy walczyć z poganami o nasze życie i nasze ustawy, to teraz
bardzo szybko zgładzą nas z ziemi. ⁴¹Tego więc dnia postanowili: Jeśliby jakikol-
wiek człowiek w dzień sobotni wyszedł walczyć przeciwko nam, my będziemy
z nim walczyli, żebyśmy nie zginęli wszyscy, tak jak zginęli nasi bracia w ja-
słotkach. ⁴²Wtedy przyłączyło się do nich zgromadzenie asydejczyków. Izraelici
mocni i odważni, z których każdy dobrowolnie stanął w obronie Prawa.

1Mch 3,21

¹⁹Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest
ta, która pochodzi z Nieba. ²⁰Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia
po to, aby wytepić nas razem z żonami naszymi i dziećmi i aby nas obrabo-
wać. ²¹My zaś walczymy o swoje życie i o swoje obyczaje. ²²On sam skruszy
ich przed naszymi oczami. Wy zaś ich nie obawiajcie się! ²³Gdy skończył swoje
przemówienie, nagle uderzył na nich, tak że Seron i jego wojsko zostało przez
nich pobite.

Rdz 4,15

¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro
mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem
i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan
mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty do-
swiadczył! Dał też Pan znanie Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka.
¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Ede-
nu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain
zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym
wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek
rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka.
Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on
mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony

siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy!²⁵ Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abla, którego zabił Kain.²⁶ Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Syr 28,1-7

¹Tego, który się mści, spotka zemsta Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. ²Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. ³Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? ⁴Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? ⁵Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia? ⁶Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; – na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań! ⁷Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, – na przymierze Najwyższego, i daruj obrazę!

Prz 24,29

²⁷Spełnij obowiązek poza domem, wykonaj go pilnie na roli, a potem i dom wystawisz. ²⁸Nie świadcz bezprawnie przeciw bliźniemu. Kłamstwa chcesz mówić swymi ustami? ²⁹Nie mów: Jak on mi zrobił, tak ja mu oddam; każdemu oddam według jego czynów. ³⁰Szedłem koło pola próżniaka i koło winnicy nierozumnego: ³¹a oto wszystko zarosło pokrzywą, ciernie całą powierzchnię pokryły, kamienny mur jest rozwalony.

Prz 25,21n

¹⁹Jak ząb zepsuty i noga chwiejna, tak ufność w wiarołomnym w dniu klęski. ²⁰Jak płaszcz zdejmowawcy w dzień mroźny lub ocet na ług wylewać, tak pieśni śpiewać znękanym. ²¹Gdy wróg twój łaknie, nakarm go, gdy pragnie, napój go wodą – ²²żar ognia zgromadzisz nad jego głową, a Pan ci za to zapłaci. ²³Północny wiatr sprowadza deszcz, a mowę szeptaną – gniew na twarzy. ²⁴Lepiej mieszkać w kącie dachu niż mieć żonę swarliwą i wspólny dom.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku temu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Prorockie

Jr 18,18-23

¹⁶że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. ¹⁷Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. ¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomu rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew. ²¹Dlatego wydad ich dzieci na pastwę głodu i zgładz ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzież ich niech zginie na wojnie od miecza! ²²Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzą na nich nagle złoćnychców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwyć, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła. ²³Ty zaś, Panie, znasz wszystkie ich mordercze plany przeciw mnie. Nie odpuszczaj ich przestępstwa ani nie wymażuj ich grzechu sprzed swego oblicza! Niech padną przed Tobą, w chwili Twego gniewu wystąpi przeciw nim!

Mi 7,6

⁴Najlepszy z nich – jak cierń, najsprawiedliwszy z nich – jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch. ⁵Nie ufajcie przyjacielowi, nie powierzajcie powiernikowi, nawet przed tą, która spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich. ⁶Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej; nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy. ⁷Ale ja wypatrywać będę Pana, oczekiwać Boga, mojego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. ⁸Nie śmieć się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją.

Jr 12,6

⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszoną? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to także pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowalem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. ⁸Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić.

Pozaewangeliczne

1P 2,23

²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Rz 12,20

¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. ¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Rz 5,10

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Ef 2,14-16

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzył w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednał z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Ef 6,11-17

¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczy my bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowemu pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczając wszystko. ¹⁴Stańcie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, ¹⁵a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. ¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. ¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże –

Flp 3,18

¹⁶W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy! ¹⁷Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas. ¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa,

Ewangelie

Mt 5,44

⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?

Mt 5,43

⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Łk 19,27

²⁵Odpowiedzieli mu: Panie, ma już dziesięć min. ²⁶Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ²⁷Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebyśmy panowali nad nimi, przyprawicie tu i pościnajcie w moich oczach. ²⁸Po tych słowach szedł naprzód, zdą-

żając do Jerozolimy. ²⁹Gdy przybliżył się do Betfage i Betanii, ku górze zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów,

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzieli: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Szydździ z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Mt 5,45nn

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 6,12

¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebacamy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczyście ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

Mt 13,39

³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rollą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości,

Łk 10,19

¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzłach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

NIEWOLNIK

43	16	1	19	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 21,10	Jr 34,8	1Kor 7,17..	J 14,30
2	Rdz 17,12		Ef 6,5-8	J 8,36
3	Wj 21,1-11		Ef 6,9	Mt 20,28
4	Wj 22,2		Flm 1,14-21	J 13,1-17
5	2Krl 4,1		Ga 3,28	J 8,32-36
6	Pwt 26,6nn		Ga 6,15	Mt 20,26-27
7	Wj 22,20		Rz 5,12..	J 13,14nn
8	Wj 21,21		Rz 7,13-24	
9	Wj 21,20		Hbr 2,14n	
10	Wj 21,26n		Flp 2,7	
11	Pwt 15,13n		Rz 8,3	
12	Kpł 25,10		Flp 2,8	
13	Kpł 25,39-55		1Kor 7,22n	
14	Sdz 3,7n		Rz 6,16-22	
15	Ne 9,35n		Rz 6-8	
16	Kpł 25,55		Ga 5,1	
17			Ga 4,4-7	
18			Ga 4,21-31	
19			1Kor 9,19	

Ps 130; Ps 141,3n;

Historyczne

Pwt 21,10

⁸Panie, oczyść z winy lud swój, Izraela, któregoś wybawił, i nie obarczaj krwią niewinną ludu swego, Izraela. I odpuszczona będzie im ta krew. ⁹W ten sposób usuniesz spośród siebie krew niewinnie przelaną i uczynisz to, co jest słuszne w oczach Pana. ¹⁰Jeśli wyruszysz na wojnę z wrogami, a wyda ich Pan, Bóg twój, w twoje ręce i weźmiesz jeńców, ¹¹a ujrzysz między jeńcami kobietę o pięknym wyglądzie i pokochasz ją, możesz ją sobie wziąć ¹²i wprowadzić do swego domu. Ona ogoli swą głowę, obetnie paznokcie

Rdz 17,12

¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzeżania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzeżany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną.

Wj 21,1-11

¹Te są prawa, które im przedstawię. ²Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu. ³Jeśli przyszedł sam, odejdzie sam, a jeśli miał żonę, odejdzie z żoną. ⁴Lecz jeśli jego pan dał mu żonę, która zrodziła mu synów i córki, żona i dzieci jej będą należeć do pana, a on odejdzie sam. ⁵A jeśli niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, ⁶wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu jego pan ucho sztydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. ⁷Jeśliby ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. ⁸A jeśliby nie spodobała się panu, który przeznaczył ją dla siebie, niech pozwole ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej. ⁹Jeśli zaś przeznaczył ją dla syna, to niech postąpi z nią tak, jak prawo nakazuje obcej się z córkami. ¹⁰Jeśli zaś weźmie sobie inną, nie może tamtej odmawiać pożywienia, odzieży i wspólnego mieszkania. ¹¹Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu.

Wj 22,2

¹Jeśliby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się [w nocy] i pobił go na śmierć, nie będzie winien krwi. ²Ale jeśliby to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nie ma czym zapłacić, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł. ³Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. ⁴Jeśliby ktoś wypasł pole lub winnicę i wypuścił bydło, niszcząc cudze pole, wówczas wynagrodzi tym, co ma najlepszego na swoim polu i w swojej winnicy.

2Krl 4,1

¹Pewna kobieta spośród żon synów prorockich zawołała do Elizeusza tymi słowami: Twój sługa, a mój mąż, umarł. A ty wiesz, że twój sługa bał się Pana. Lecz lichwiarz przyszedł, aby zabrać sobie dwoje moich dzieci na niewolników. ²Elizeusz zaś rzekł do niej: Co mógłbym uczynić dla ciebie? Wskaż mi, co posiadasz w mieszkaniu? Odpowiedziała: Służebnica twoja nie posiada niczego w mieszkaniu prócz oliwy, którą bym się mogła namaścić. ³On zaś rzekł: Idź, pożycz sobie z zewnątrz naczynia od wszystkich twoich sąsiadów, naczynia puste, i to nie mała.

Pwt 26,6nn

⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twojego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołałiśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz

oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu,

Wj 22,20

¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega kłątwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżał Mi się, usłyszę ich skargę.

Wj 21,21

¹⁹to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć. ²⁰Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarł pod jego ręką, winien być surowo ukarany. ²¹A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. ²²Jeśli by mężczyźni w czasie bójki uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. ²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie,

Wj 21,20

¹⁸Kto by w klótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku, ¹⁹to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć. ²⁰Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarł pod jego ręką, winien być surowo ukarany. ²¹A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. ²²Jeśli by mężczyźni w czasie bójki uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych.

Wj 21,26n

²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. ²⁸Jeśliby wół pobódl mężczyznę lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wół będzie wolny od kary. ²⁹Gdy jednak wół bódl już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć.

Pwt 15,13n

¹¹Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczyrce dłoń bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi. ¹²Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie. ¹³Uwalniając go, nie zwolnisz mu odejść z pustymi rękami. ¹⁴Podarujesz mu coś z twojego drobnego bydła, z klepska i tłoczni. Dasz mu coś z tego, w czym Pan, Bóg twój, tobie po-błogosławił. ¹⁵Przypomnij sobie, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że wybawił cię Pan, Bóg twój. Dlatego ci daję dzisiaj ten nakaz. ¹⁶Jeśli on ci powie: Nie pójdę od ciebie, bo miłuje ciebie i dom twój, gdyż dobrze mu u ciebie –

Kpł 25,10

⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. ⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zamiesz w róg. W Dniu Prześląganania zamieciecie w róg w całej waszej ziemi. ¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. ¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siał, nie będziecie żąć tego, co urosnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron, ¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urosnie na polu.

Kpł 25,39-55

³⁹Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej. ⁴⁰Będziesz się z nim obchodził jak z najemnikiem albo jak z osadnikiem. Będzie służyć tobie tylko do roku jubileuszowego. ⁴¹Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków. ⁴²Bo oni są moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy. ⁴³Nie będziesz się z nim obchodził srogo. Będziesz się bał swego Boga. ⁴⁴Kiedy będziecie potrzebowali niewolników i niewolnic, to będziecie ich kupowali od narodów, które są naokoło was. ⁴⁵Będziecie także kupowali dzieci przybyszów osiadłych wśród was, przybyszów i potomków ich, urodzonych w waszym kraju. Ci będą waszą własnością. ⁴⁶Zostawicie ich w dziedzictwie waszym synom, aby ich posiadali na własność, na zawsze. Będziecie ich uważać za niewolników. Ale z braćmi Izraelitami nie będziecie się obchodzili srogo. ⁴⁷Jeżeli przybysz osiadły u ciebie się wzbogaci, a brat twój zubożeje i sprzeda siebie przybyszowi osiadłemu u ciebie albo potomkowi przybysza, ⁴⁸to ten, który się sprzedaje, może być wykupiony. Jeden z braci jego wykupi go. ⁴⁹Także jego stryj albo syn jego stryja może go wykupić, albo którykolwiek z krewnych z jego rodziny wykupi go, albo też on sam siebie wykupi, jeżeli będzie go na to stać. ⁵⁰Wtedy wspólnie ze swym nabywcą obliczy [czas] od roku, w którym sprzedał siebie, aż do roku jubileuszowego: cena, za którą się sprzedał, będzie odpowiednia do liczby lat. [Czas jego niewoli] będzie mu policzony za dni najemnika. ⁵¹Jeżeli jeszcze dużo lat jest do jubileuszu, to odpowiednio do ich liczby zwiększy cenę wykupu. ⁵²Ale jeżeli pozostaje niewiele lat do roku jubileuszowego, obliczy je i odpowiednio do liczby tych lat zapłaci swój wykup. ⁵³Będzie u ciebie jako najemnik, rok po roku. Nie będą się z nim srogo obchodzić w twojej obecności. ⁵⁴Jeżeli zaś w ten sposób nie będzie wykupiony, to wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym razem ze swoimi dziećmi. ⁵⁵Moimi bowiem niewolnikami są Izraelici. Oni są moimi niewolnikami, ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, wasz Bóg!

Sdz 3,7n

⁵Mieszkali więc Izraelici wśród Kananejczyków, Chittytów, Amorytów, Peryzytów, Chiwitów i Jebusytów, ⁶żenił się z ich córkami i własne córki dawali ich synom za żony, a także służyli ich bogom. ⁷Izraelici popełniali to, co złe w oczach Pana. Zapominali o Panu, Bogu swoim, a służyli Baaloms i Aszerom. ⁸I znów zapłonął gniew Pana przeciw Izraelowi. Wydał więc ich w ręce Kuzan-Riszetaima, króla Aram-Naharaim, przeto Izraelici służyli mu przez osiem lat. ⁹Wohali więc Izraelici do Pana i Pan sprawił, że powstał wśród Izraelitów wybawiciel, który ich wyswobodził – Otniel, syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. ¹⁰Był nad nim duch Pana i on sprawował sądy nad Izraelem. Gdy zaś wdał się w bitwę, Pan wydał w jego ręce Kuzan-Riszetaima, króla Aramu, tak iż jego ręka pokonała Kuzan-Riszetaima.

Ne 9,35n

³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniłiśmy. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. ³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. ³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i bydlętem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku. ³⁸Wobec tego wszystkiego my zawieramy i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

Kpł 25,55

⁵³Będzie u ciebie jako najemnik, rok po roku. Nie będą się z nim srogo obchodzić w twojej obecności. ⁵⁴Jeżeli zaś w ten sposób nie będzie wykupiony, to wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym razem ze swoimi dziećmi. ⁵⁵Moimi bowiem niewolnikami są Izraelici. Oni są moimi niewolnikami, ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, wasz Bóg!

Prorockie

Jr 34,8

⁶Prorok Jeremiasz powiedział wszystkie te słowa do Sedecjasza, króla judzkiego, w Jerozolimie. ⁷Wojsko zaś króla babilońskiego prowadziło walkę przeciw

Jerozolimie i wszystkim miastom judzkim, które broniły się jeszcze: przeciw Lakis i Azeka. Tylko bowiem te miasta obronne utrzymywały się spośród miast judzkich. ⁸Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza po zawarciu przez króla Sedecjasza z całym ludem jerozolimskim umowy głoszącej powszechną wolność. ⁹Każdy miał obdarzyć wolnością swego niewolnika Hebrajczyka i niewolnicę Hebrajkę. Nikomu nie wolno było trzymać u siebie brata swego, Judejczyka, jako niewolnika. ¹⁰Wszyscy dostojnicy i ludzie, którzy zawarli umowę, zgodzili się wypuścić na wolność każdy swego niewolnika lub niewolnicę i nie zmuszać ich więcej do służby u siebie. Wyraziwszy zgodę, wypuścili ich na wolność.

Pozaewangeliczne

1Kor 7,17..

¹⁵Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skępowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. ¹⁶A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę? ¹⁷Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach. ¹⁸Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu. ¹⁹Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych. ²⁰Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. ²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]!

Ef 6,5-8

³aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziami się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi.

Ef 6,9

⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła.

Fłm 1,14-21

¹⁴Jednakże postanowiłem nie czynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. ¹⁵Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, ¹⁶już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. [Takim jest on] zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak i w Panu. ¹⁷Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie. ¹⁸Jeśli zaś wyrządził ci jakąś szkodę lub winien jest cokolwiek, policz to na mój rachunek. ¹⁹Ja, Paweł, piszę to własnoręcznie, ja uiszczę odszkodowanie – nie mówiąc już o tym, że ty w większym stopniu winien mi jesteś samego siebie. ²⁰Tak, bracie, niech ja przez ciebie zaznam radości w Panu: pokrzep moje serce w Chrystusie! ²¹Piszę do ciebie ufny w twoje posłuszeństwo, świadom, że nawet więcej zrobisz, niż mówię.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Ga 6,15

¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgoda się nie troszcą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa.

Rz 5,12..

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Rz 7,13-24

¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przynaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci?

Hbr 2,14n

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, spośród zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągania za grzechy ludu.

Flp 2,7

⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię

spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Flp 2,8

⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

1Kor 7,22n

²⁰Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. ²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]. ²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyti. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone.

Rz 6,16-22

¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługując się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne.

Rz 6-8

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzając w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiećcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od

grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaską przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. **[7]** ¹Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przecież do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje? ²Podobnie też i kobieta zameżna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. ³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiono się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiadło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiodł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spozstrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wieście ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu. **[8]** ¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawacie będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim

cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ga 5,1

¹Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! ²Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. ³I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa.

Ga 4,4-7

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawiliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

Ga 4,21-31

²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. ³¹Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

1Kor 9,19

¹⁷Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. ¹⁸Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. ¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem.

Ewangelie

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowiedzie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 8,36

³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca.

Mt 20,28

²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

J 13,1-17

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, ⁴wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. ⁵Potem nalał wody do misy.

I zaczął obmywać uczniom nogi i ocieraćą prześcieradłem, którym był przepasany. ⁶Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? ⁷Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później. ⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! ¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. ¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

J 8,32-36

³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca.

Mt 20,26-27

²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. ²⁵Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciśkają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. ²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum.

J 13,14nn

¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę.

NOC

71	12	11	32	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 24,13-17	Am 5,18	2Kor 4,6	J 9,4
2	Rdz 1,5	So 1,15	1Kor 11,23	J 11,10
3	Wj 11,4	Jl 2,2	Dz 2,20	J 13,30
4	Wj 12,12	Iz 8,22-9,1	Dz 5,19	Mt 26,31
5	Wj 12,29	Iz 60,1	Dz 12,6n	Łk 22,53
6	Wj 12,42	Iz 58,8	Dz 16,25n	Mt 27,45
7	Wj 13,21n	Iz 26,9	Dz 9,3	Mt 28,3
8	Wj 10,21nn	Iz 26,19	Dz 9,8	Mt 14,25
9	Wj 18,1	Dn 12,2	Dz 9,18	J 9,4
10	Wj 18,14n	Jl 3,4	1Tes 5,5	J 12,36
11	Hi 3,3-10	Jr 13,16	Ef 5,8	Łk 9,29
12	Pnp 5,2		Ef 5,14	Łk 9,32
13			Kol 1,13	Mk 13,35
14			Ef 4,18	Łk 17,31
15			2Kor 3,18	Łk 17,34
16			Ef 6,12	Mt 25,6
17			Rz 13,12nn	
18			1J 2,8n	
19			Dz 26,18	
20			1P 2,9	
21			1Tes 5,2	
22			1Tes 5,4	
23			Rz 13,12	
24			2P 1,19	
25			Ap 4,8	
26			Ap 7,15	
27			1Tes 2,9	
28			2Tes 3,8	
29			Dz 20,31	
30			1Tes 3,10	
31			Dz 21,25	
32			Dz 22,5	

Ps 104,20; Ps 91,6; Ps 91,5; Ps 134,2; Ps 19,3; Ps 130,6; Ps 119,62; Ps 112,4; Ps 74,16; Ps 63,7; Ps 77,3; Ps 119,55; Ps 42,2; Ps 139,12;

Historyczne

Hi 24,13-17

¹¹Wśród murów się męczą w południe, choć depczą tłocznie – spragnieni. ¹²Jęcząc, umierają w mieście, dusza rannych woła o pomoc, a Bóg nie słyszy wołania. ¹³Inni nie cierpią światła, dróg Jego nie chcą uznać, na Jego ścieżkach nie trwają. ¹⁴O świecie wstaje morderca, zabija biedaka i nędzarza, a w nocy złodziejem się staje. ¹⁵Pilnuje mroku wzrok cudzołożnika; mówi sobie: Mnie oko nie dojrzy, na twarz zasłonę nakłada. ¹⁶W ciemnościach włamuje się do domów. Za dnia tacy się kryją, światła znać oni nie chcą. ¹⁷Poranek dla nich jest ciemnym mrokiem, świadomi są bowiem prerażających ciemności. ¹⁸Mkną prędko na wodnej powierzchni. Przeklęty ich dział na ziemi. W stronę winnic [nikt] nie skręca. ¹⁹Susza, spiekota unoszą wodę ze śniegu, Szeol – grzesznika.

Rdz 1,5

³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało,

Wj 11,4

²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie.

Wj 12,12

¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodźcie go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto.

Wj 12,29

²⁷ tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście.

Wj 12,42

⁴⁰ A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać.

Wj 13,21n

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabiercie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Wj 10,21nn

¹⁹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniosł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ²¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²²Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ²³Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ²⁴Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu.

Wj 18,1

¹Teś Mojżesza, kapłan madianicki Jetro, usłyszał opowiadanie o tym wszystkim, co Bóg uczynił dla Mojżesza i dla Izraela, jego ludu, że wyprowadził Pan Izraelitów z Egiptu. ²Wówczas Jetro, teś Mojżesza, wziął żonę Mojżesza Seforę, którą ten odesłał, ³i dwóch jej synów. Jeden z nich miał na imię Gerszom, bo powiedział [Mojżesz]: Jestem przybyszem w obcej ziemi.

Wj 18,14n

¹²Następnie Jetro, teś Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszedli, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga. ¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sędzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy teś Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora? ¹⁵Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Lud przychodzi do mnie, aby się poradzić Boga. ¹⁶Jeśli mają spór, to przychodzą do mnie i ja rozstrzygam pomiędzy stronami, oznajmiam prawa i przepisy Boże. ¹⁷Wtedy teś Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz.

Hi 3,3-10

³Niech przepadnie dzień mego urodzenia i noc, gdy powiedziano: Poczęty został mężczyzna. ⁴Niech dzień ten zamieni się w ciemność, niech nie dba o niego Bóg w górze. Niechaj nie świeci mu światło, ⁵niechaj pochłoną go mrok i ciemności. Niechaj się chmurą zasępi, niech targnie się nań nawałnica. ⁶Niech noc tę praciemność ogarnie, i niech do dni roku nie wejdzie ani do liczby miesięcy! ⁷O, niech ta noc bezpłodną się stanie i niechaj nie zazna wesela! ⁸Niech ją przeklną złorzeczący dniowi, którzy są zdolni obudzić Lewiatana. ⁹Niech zgąsną jej gwiazdy wieczorne, by próżno czekała jutrzeńki i żrenic nowego dnia nie ujrziała; ¹⁰bo nie zamknęła mi drzwi życia, by zasłonić przede mną mękę.

Pnp 5,2

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostrze ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! ²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostrze moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy. ³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić? ⁴Ukochany mój przez otwór włożył rękę swą, a łono moje zadrżało od tego.

Prorockie

Am 5,18

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie

światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności?

So 1,15

¹³Majątność ich będzie na łup wydana, a domy ich – na spustoszenie. Zbudowali domy, lecz nie będą [w nich] mieszkać; zasadzili winnice, ale nie będą pili z nich wina. ¹⁴Bliski jest wielki dzień Pański, bliski i rychły on bardzo; szybszy jest dzień Pański od gońca i od mocarza niecierpliwego. ¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy, ¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I udręcę ludzi, że chodzić będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita.

Jl 2,2

¹Dmijcie w róg na Syjonie, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrzą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pański, bo jest już bliski. ²Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż po lata następnych pokoleń. ³Przed nim ogień pożerający, a za nim płomień palący; ziemia ta jest przed nim jak ogród Eden, lecz po nim będzie pustym stepem i przed nim nikt nie ujdzie. ⁴Wygląd ich podobny do wyglądu koni, a biegną jak rumaki,

Iz 8,22-9,1

²²potem popatrzy na ziemię: a oto tylko utrapienie i ciemności, i przygniatająca noc! Ale mrok będzie rozpędzony. ²³(8,23)Nie [zawsze] bowiem będą ciemności w kraju, który cierpi ucisk. W dawniejszych czasach upokorzył [Pan] krainę Zabulona i krainę Nefalego, za to w przyszłości chwalać okryje drogę do morza, wiodącą przez Jordan, krainę pogańską. ⁹¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabyło.

Iz 60,1

¹Powstań! Świeć, bo przyszło tve światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.

Iz 58,8

⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie tve zdrowie. Sprawiedliwość twoją poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz swój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębiają, wówczas tve światło zabyłnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.

Iz 26,9

⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. ⁸Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy. ⁹Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w mym wnętrzu, bo gdy Tve sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. ¹⁰Jeżeli okazać łaskę złoczyńcy, nie nauczy się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana. ¹¹Panie, Twa ręka wzniesiona. Oni jej nie dostrzegają. Niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu zazdrosną dbałość Twoją o lud; ogień zaś zgotowany dla Twych wrogów niech ich pożre!

Iz 26,19

¹⁷Jak brzemienista bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! ¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przemienie, ²¹bo oto

Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaze krew, którą nasiąkła, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrzynie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Jl 3,4

²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Jr 13,16

¹⁴i porozbijam ich jednych o drugich, ojców wraz z synami – wyrocznia Pana – bezwzględnie, bez litości i bez miłosierdzia wytrącę ich. ¹⁵Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unosić się pychą, bo Pan przemówił. ¹⁶Oddajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemności, rozciągnie mroki. ¹⁷Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będę potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę płakał nieustannie i zamienię się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. ¹⁸Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały.

Pozaewangeliczne

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabyłnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

1Kor 11,23

²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!

Dz 2,20

¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,

Dz 5,19

¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadził ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głosście w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.

Dz 12,6n

⁴Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. ⁵Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. ⁶W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. ⁷Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra na bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. ⁸Przepasz się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuć płaszcz i chodź za mną! ⁹Wyszedł więc i siedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie.

Dz 16,25n

²³Po wymierzeniu wielu razy wtrącili ich do więzienia, przykazując strażnikowi więzienia, aby ich dobrze pilnował. ²⁴Ten, otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakuł im nogi w dyby. ²⁵O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. ²⁶Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany. ²⁷Gdy strażnik więzienia zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. ²⁸Nie czyn sobie nic złego, bo jesteście tu wszyscy! – krzyknął Paweł na cały głos.

Dz 9,3

¹Szawel ciągle jeszcze siał groźę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

Dz 9,8

⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. ⁸Szawel podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Zaprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. ⁹Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. ¹⁰W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie!

Dz 9,18

¹⁶I ukazał mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abysy przejrzał i zostałeś napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym.

1Tes 5,5

³Kiedy bowiem będę mówił: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani.

Ef 5,8

⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! ⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owoceciem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu.

Ef 5,14

¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje pro kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądzy, ale jak mądry. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

Kol 1,13

¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Ef 4,18

¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępowali poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pograżeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca. ¹⁹Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuszcieniu, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste. ²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

Ef 6,12

¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczwszy wszystko. ¹⁴Stańcie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość,

Rz 13,12nn

¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Zyjmy przyzwyczajeni jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuszcieniu i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbyt o ciało, dogadzając żądom.

1J 2,8n

⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie pisze do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście. ⁸A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśnieje już prawdziwa światłość. ⁹Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. ¹⁰Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się

potknąć. ¹¹Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczu.

Dz 26,18

¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! ²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

1Tes 5,2

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej.

1Tes 5,4

²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

Rz 13,12

¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

2P 1,19

¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania. ²¹Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie.

Ap 4,8

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła

i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc:

Ap 7,15

¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

1Tes 2,9

⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak staliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drodzy. ⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nie-nagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali,

2Tes 3,8

⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stornili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. ⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudaliśmy wśród was niepokoju ⁸ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. ⁹Nie żebyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. ¹⁰Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je!

Dz 20,31

²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej.

1Tes 3,10

⁸Teraz bowiem ożyliśmy, gdy wy trwacie w Panu. ⁹Jakież bowiem podziękowanie możemy za was złożyć Bogu za radość, którą odczuwamy z waszego powodu przed Bogiem naszym? ¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wiery. ¹¹Drogę naszą do was niech utworze sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was licznie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was;

Dz 21,25

²³Zrób więc to, co ci powiemy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub, ²⁴weź ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich. ²⁷Kiedy zaś siedem dni dobiegało końca, Żydzi z Azji, ujrzawszy go w świątyni, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego

Dz 22,5

³Ja jestem Żydem – mówił – urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. ⁴Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary. ⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?

Ewangelie

J 9,4

²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego;

J 11,10

⁸Rzekli do Niego uczniowie: Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz? ⁹Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. ¹⁰Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła. ¹¹To powiedział, a następnie rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić. ¹²Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje.

J 13,30

²⁸Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. ²⁹Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. ³⁰On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. ³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.

Mt 26,31

²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię.

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszłście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr siedł z daleka. ⁵⁵Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

Mt 27,45

⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła.

Mt 28,3

¹Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. ²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. ³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. ⁴Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby martwi. ⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.

Mt 14,25

²³Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. ²⁴Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. ²⁵Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. ²⁶Uczniowie, zobaczywszy Go kroczącego po jeziorze, zlekli się, myśląc, że to zjawa, i ze strachu krzyknęli. ²⁷Jezus zaraz przemówił do nich: Odwagi! To Ja jestem, nie bójcie się!

J 9,4

²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego;

J 12,36

³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?

Łk 9,29

²⁷Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże. ²⁸W jakieś osiem dni po tych naukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlić. ²⁹Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniaco białe. ³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem.

Łk 9,32

³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze tak mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok.

Mk 13,35

³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwierzemu przykazał, żeby czuwał. ³⁵Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. ³⁶By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. ³⁷Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

Łk 17,31

²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; ³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. ³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie

schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. ³²Miejcie w pamięci żonę Lota! ³³Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je.

Łk 17,34

³²Miejcie w pamięci żonę Lota! ³³Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. ³⁴Powiadam wam: **Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.** ³⁵Dwie będą razem mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. ³⁶—

Mt 25,6

⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶**Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!** ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.

NOE

16	10	2	3	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 5,29	Ez 14,14	2P 2,5	Mt 24,37n
2	Rdz 8,21	Iz 54,9n	2P 3,5	
3	Rdz 9,20-25		1P 3,20n	
4	Rdz 9			
5	Rdz 9,1			
6	Rdz 10,32			
7	Syr 44,17			
8	Mdr 14,6			
9	Mdr 10,4n			
10	Lb 11,7			

Historyczne

Rdz 5,29

²⁷Metuzelach umarł, mając ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat. ²⁸Gdy Lamek miał sto osiemdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn. ²⁹A dając mu imię Noe, powiedział: Ten niechaj nam będzie pociechą w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął. ³⁰Lamek po urodzeniu się Noego żył pięćset dziewięćdziesiąt pięć lat i miał synów i córki. ³¹Umierając, Lamek miał ogółem siedemset siedemdziesiąt siedem lat.

Rdz 8,21

¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 9,20-25

¹⁸Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. ¹⁹Ci trzej byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia. ²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą.

Rdz 9

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi. ¹⁸Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. ¹⁹Ci trzej byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia. ²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą!

²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą. ²⁸Noe żył po potopie trzysta pięćdziesiąt lat. ²⁹I umarł Noe w wieku lat dziewięćset pięćdziesięciu.

Rdz 9,1

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko.

Rdz 10,32

³⁰Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefar aż do wyżyny wschodniej. ³¹Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów. ³²Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie.

Syr 44,17

¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobną się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładził potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał.

Mdr 14,6

⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt. ⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najlichszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie. ⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wyniośli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką została światu zawiązki potomności. ⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość, ⁸ale tamto, ręką obrobione – przeklęte: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga.

Mdr 10,4n

²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną zмовę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrata na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała.

Lb 11,7

⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny. ⁷Manna zaś była podobna do nasion kolendry i miała wygląd bdelium. ⁸Ludzie wychodzili i zbierali ją, potem melli w ręcznych młynkach albo tłukli w moździerzach. Gotowali ją w garnkach lub robili z niej podplomyki; smak miała taki jak ciasto na oleju. ⁹Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna.

Prorockie

Ez 14,14

¹²Pan skierował do mnie te słowa: ¹³Synu człowieczy, gdyby jakiś kraj zgrzeszył przeciwko Mnie niewiernością i gdybym wówczas wyciągnął rękę przeciwko niemu, i zламаł mu podporę chleba, zesłał głód, wyniszczył ludzi i zwierzęta, ¹⁴i gdyby tam byli owi trzej mężowie: Noe, Daniel i Hiob, to tylko oni, dzięki sprawiedliwości swej, ocaliliby życie swoje – wyroczenia Pana Boga. ¹⁵Albo gdybym na ten kraj zesłał dzikie zwierzęta, aby go wyludnić i uczynić z niego pustynię, tak by nikt z powodu dzikich zwierząt nie mógł tamtędy przechodzić, ¹⁶i gdyby w jego środku byli owi trzej mężowie, na moje życie – wyroczenia Pana

Boga – nie mogliby uratować ani synów, ani córek; oni sami tylko by ocalili, kraj zaś zamieniłby się w pustkowia.

Iz 54,9n

⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygnarzę.
⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na cię ani cię grozić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów.

Pozaewangeliczne

2P 2,5

³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; ⁶także miasta Sodomę i Gomore, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych, ⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem –

2P 3,5

³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach zyc-

dercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi.

1P 3,20n

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Ewangelie

Mt 24,37n

³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony.

NOWE

147	13	47	65	22
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 14,17	Iz 50,9	1J 2,7n	Mt 27,60
2	Pwt 26,1-11	Iz 51,9	2J 1,5	J 19,41
3	Wj 13,11nn	Iz 42,9	1J 4,9	Mk 1,27
4	Lb 19,2	Iz 43,19	1J 4,16	Mt 5,17
5	Pwt 21,3	Iz 40,3nn	1Kor 11,25	Mt 5,21-48
6	1Sm 6,7	Iz 45,14-17	Hbr 8,1-10,18	Mt 9,16n
7	2Sm 6,3	Iz 45,20-25	Hbr 9,15	Mt 13,52
8	2Krl 2,20	Iz 42,10	Hbr 12,24	J 15,12
9	Mdr 7,27	Iz 41,20	Hbr 10,11-18	J 13,34
10	Kpł 19,18	Iz 45,8	2Kor 3,3	J 13,1
11	Wj 24,3-8	Iz 48,6n	2Kor 3,14	J 13,34
12	Pwt 30,14	Iz 43,1	2Kor 3,6	J 15,12n
13	Rdz 1,27	Iz 43,15	Rz 7,6	J 3,16
14		Iz 54,5	Dz 2,4	J 15,9n
15		Iz 41,4	1Kor 15,22	J 17,26
16		Iz 44,6	1Kor 15,44-49	Łk 22,20
17		Iz 48,12	Rz 6,6	Mt 26,29
18		Iz 51,3	Rz 6,17	Mk 16,17
19		Ez 36,35	Ef 4,22	J 3,5
20		Iz 11,6-9	Ef 2,15	J 3,5
21		Iz 65,25	Ef 4,24	J 3,5
22		Ez 47,7-12	Kol 3,11	J 3,8
23		Iz 65,17	Ef 2,10	
24		Iz 66,22	2Kor 5,17	
25		Ez 34,23n	Ga 6,15	
26		Ez 40-43	Tt 3,5	
27		Ez 47,13-48,35	Jk 1,18	
28		Iz 54,11-17	1P 1,23	
29		Ez 48,35	1J 5,1	
30		Iz 62,2	1J 5,4	
31		Iz 65,15	2Kor 4,16	
32		Iz 62,4	1Kor 5,7	
33		Iz 54,4-10	Kol 3,10	
34		Jr 31,22	Ef 4,22nn	
35		Iz 55,3	Rz 6,4	
36		Iz 61,8	Rz 8,29	
37		Jr 31,31-34	2Kor 3,18	
38		Ez 36,26n	2Kor 4,4	
39		Ez 11,19	Kol 1,15	
40		Ez 18,31	Kol 3,10	
41		Ez 36,26	Rz 13,14	
42		Jr 31,33	Rz 7,6	
43		Ez 36,26n	Rz 8,1-16	
44		Ez 48,35	Ga 5,16-25	
45		Iz 42,10	Tt 3,5	
46		Iz 62,2	1P 2,2	
47		Iz 65,15	Ef 4,24	
48			Ga 5,5n	
49			Kol 3,10	
50			Kol 1,20	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Ef 1,10	
52			Rz 8,19-23	
53			2P 3,13	
54			Hbr 10,19n	
55			Ap 3,12	
56			Ap 21,2	
57			Ap 21,3	
58			Ap 21,1	
59			Ap 5,9	
60			Ap 14,3	
61			Ap 2,17	
62			Ap 3,12	
63			Ap 14,1	
64			Ap 22,3n	
65			Ap 21,5n	

Ps 104,30; Ps 149,1; Ps 96,1;

Historyczne

Syr 14,17

¹⁵Czyż zostawisz drugiemu owoc swoich prac i trudy twoje na podział losem?
¹⁶Dawaj, bierz i staraj się o rozrywki dla siebie, albowiem w Szeolu na próżno szukać przyjemności. ¹⁷Wszelkie ciało starzeje się jak odzienie, i to jest odwieczne prawo: Na pewno umrzesz. ¹⁸Jak gęste liście na bujnym drzewie, jedno spada, a drugie wyrastają, podobnie pokolenia ciała i krwi, jedno umiera a drugie się rodzi. ¹⁹Każde dzieło podlegające zepsuciu przepadnie i razem z nim pójdzie jego wykonawca.

Pwt 26,1-11

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadłysz w nim; ²weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włóżysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy woaliśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłóżysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi.

Wj 13,11nn

⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierwotny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbrał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwotne w ziemi egipskiej, zarówno pierwotne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierwotnego syna.

Lb 19,2

¹Mówił znów Pan do Mojżesza i Aarona: ²Oto rozporządzenie Prawa przepisano przez Pana. Powiedz Izraelitom: Niech ci przyprowadzą czerwoną krowę bez skazy, na którą jeszcze nie wkładano jarzma. ³Oddacie ją kapłanowi Eleazarowi, który każe ją wyprowadzić poza obóz, i zabije się ją w jego obecności. ⁴Potem weźmie kapłan Eleazar nieco jej krwi na palec i będzie kropił siedem razy ową krwią od strony wejścia do Namiotu Spotkania.

Pwt 21,3

¹Gdy w kraju, który ci daje w posiadanie Pan, Bóg twój, znajdzie się na polu leżący trup człowieka zabitego, a nie wiadomo, kto go uderzył, ²wtedy przyjdą starsi i sędziowie, by odmierzyć odległość od zwłok do okolicznych miast. ³Jeśli chodzi o miasto, które jest najbliżej trupa, starsi tegoż miasta wezmą jałowicę, która jeszcze nie pracowała i nie nosiła jarzma. ⁴Jałowicę tę starsi miasta sprowadzą do rzeki nie wysychającej, na miejsce nie uprawione i nie obsiane, i złamią jej kark w rzecze. ⁵Wtedy nadejdą kapłani, synowie Lewiego; bo Pan, Bóg twój, wybrał ich, by Mu posługiwali, błogosławili w Jego imieniu i by ich wyrokiem rozsądzano wszelki spór i sprawę o zranienie.

1Sm 6,7

⁵Sporządźcie podobizny guzów i podobizny myszy, które niszczą kraj, a oddajcie cześć Bogu Izraela; może odejmie rękę swą od was, od bogów waszych i od waszego kraju. ⁶Dlaczego upieracie się w sercach waszych tak, jak upierali się Egipcjanie i faraon? Czy nie pozwolili im odejść dopiero wtedy, gdy ich [Pan]

ukarał? ⁷Teraz więc weźcie i przygotujcie nowy wóz i dwie mleczne krowy, które nie miały na sobie jarzma, zaprzęgnijcie krowy do wozów, a cielęta od nich odprowadźcie do obory. ⁸Weźmiecie potem Arkę Pańską i umieścicie ją na wozie, a wyroby ze złota, które oddać macie jako dar pokutny, umieścicie w skrzynce obok niej i tak posłecie ją w drogę. ⁹Zwróćcie jednak uwagę na to: jeżeli skieruje się ona do swego kraju, to jest do Bet-Szemesz, wiedzcie, że to On sprowadził na nas nieszczęście, a jeśli nie, to będziemy wiedzieli, że nie Jego ręka nas dotknęła, a to, co się stało, było przypadkiem.

2Sm 6,3

¹Znów Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. ²Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach. ³Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz ⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę. ⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach.

2Krl 2,20

¹⁸Skoro wrócili do niego, gdy przebywał w Jerychu, rzekł do nich: Czyż wam nie powiedziałem: Nie chodźcie? ¹⁹Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: Popatrz! Położenie miasta jest miłe, jak sam, panie mój, widzisz, lecz woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje plonów. ²⁰On zaś rzekł: Przynieście mi nową misę i włóżcie w nią soli! I przynieśli mu. ²¹Wtedy podszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani niepłodność. ²²Wody więc zostały uzdrowione aż po dzień dzisiejszy – według słowa, które wypowiedział Elizeusz.

Mdr 7,27

²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wypływem chwały Wszchemocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. ²⁹Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo,

Kpł 19,18

¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Wj 24,3-8

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejdzie do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczerpów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świejących jak samo niebo.

¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiadać.

Rdz 1,27

²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Prorockie

Iz 50,9

⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblýsku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalę was boleści.

Iz 51,9

⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wdychanie.

Iz 42,9

⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenie oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie!

Iz 43,19

¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybraną. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

Iz 40,3nn

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród.

Iz 45,14-17

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słuszenie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodzić będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohaanbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydy ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe.

Iz 45,20-25

¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradzcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 42,10

⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach!

Iz 41,20

¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprisy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakże były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie.

Iz 45,8

⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wyszczęcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi pomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?

Iz 48,6n

⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągim z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwą cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić.

Iz 43,1

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią cię. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za cię.

Iz 43,15

¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci.

Iz 54,5

³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiędzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydzisz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygnarę.

Iz 41,4

²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!

Iz 44,6

⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego!

Iz 48,12

¹⁰Oto przetopiłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawolałem, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków.

Iz 51,3

¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładac będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.

Ez 36,35

³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokół was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką.

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszy wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami bioder. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legły. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Iz 65,25

²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilki i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadał słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Ez 47,7-12

⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się rody, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione,

one są pozostawione dla [wydobycia] soli.¹² A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.¹³ Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części.¹⁴ Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgam dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.

Iz 65,17

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię.¹⁶ Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami.¹⁷ Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.¹⁸ Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość.¹⁹ Rozwesele się z Jerozolimy i rozradują się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Iz 66,22

²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jerozalemie – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczynekach do świątyni Pana.²¹ Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan.²² Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.²³ Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan.²⁴ A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej.

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście,²² dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; oszczędzę poszczególne owce.²³ I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem.²⁴ A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem.²⁵ Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach.²⁶ Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórze, będąc zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będąc to deszcz niosący błogosławieństwo.

Ez 40-43

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spożyła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta.³ Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie.⁴ I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz.⁵ I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt.⁶ Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości.⁷ I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt.⁸ I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt.⁹ I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie.¹⁰ Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony.¹¹ I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci.¹² Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony.¹³ Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi.¹⁴ Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przesionek [otaczał] dokoła

bramę.¹⁵ Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci.¹⁶ I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony.¹⁷ Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce.¹⁸ Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny.¹⁹ I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od wewnątrz: sto łokci.²⁰ [Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość.²¹ Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie.²² A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek.²³ Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci.²⁴ Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary.²⁵ Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość.²⁶ Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach.²⁷ Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci.²⁸ Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary.²⁹ A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość.³⁰ Przesionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości.³¹ Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni.³² I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary.³³ A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci.³⁴ Przesionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.³⁵ Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary.³⁶ Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości.³⁷ Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.³⁸ Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne.³⁹ A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne.⁴⁰ A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły;⁴¹ cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy.⁴² I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary.⁴³ A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na piędź, na stołach zaś leżało mięso ofiarne.⁴⁴ Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy.⁴⁵ I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni.⁴⁶ A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżać się do Pana, aby Mu służyć.⁴⁷ I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią.⁴⁸ Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej.⁴⁹ Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony.
[41] ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony.² Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci.³ Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony.⁴ I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do

mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. ⁴² ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu wewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wejściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracać będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mająłożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. ⁴³ ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu

wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kalać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyń, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyrzysuj świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczyt góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Od stóp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokol zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłagania. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cieliec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłagania nad ołtarzem: oczyścić się go i poświęcić. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga.

Ez 47,13-48,35

¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatmat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszku a granicami Chatmat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszku i obszar koło Chatmat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkiem, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chatmat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyśców osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. ⁴⁸ ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatmat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na pół-

nocy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną.²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną.³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną.⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną.⁵A obok obszaru Manasses od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną.⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną.⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną.⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek.⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci].¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [lokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [lokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [lokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku.¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelci i lewici –¹²należć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów.¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [lokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci].¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu.¹⁵A pięć tysięcy [lokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [lokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku.¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [lokci], południowa cztery tysiące pięćset [lokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [lokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [lokci].¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [lokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [lokci] na zachód.¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [lokci] na wschód i dziesięć tysięcy [lokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie.¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich.²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta.²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku.²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy.²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny.²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny.²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny.²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny.²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny.²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza.²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga.³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięćset [lokci].³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego.³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana.³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona.³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego.³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [lokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 54,11-17

¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach.¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów.¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci.¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestrażu, bo nie ma on przystępu do ciebie.¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgla i wyciąga z niego broń, by ją obrócić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgnębienie.¹⁷Wszelka broń ukuta

na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszną ode Mnie – wyrocznia Pana.

Ez 48,35

³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona.³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego.³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [lokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 62,2

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia.²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”; a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.

Iz 65,15

¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać.¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawozić będziecie przynęgnięni na duchu.¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię.¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami.¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.

Iz 62,4

²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”; a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.⁶Na twoich murach, Jerozale, postawiłem straż; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytnięcia

Iz 54,4-10

⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa.⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygnarzę.⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Jr 31,22

²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana.²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast!²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się

o męża. ²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmienię ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!” ²⁴Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła.

Iz 55,3

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Iz 61,8

⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żyć się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczeniem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienica, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojącą w swe klejnoty.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę.

Ez 11,19

¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wrócą tam i wykorzystają z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Ez 18,31

²⁹A jednak Izraelci mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 36,26

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę.

Ez 48,35

³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie otąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 42,10

⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwalebny Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach!

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zaplonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą. ³Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.

Iz 65,15

¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przynębieni na duchu. ¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udutki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.

Pozaewangeliczne

1J 2,7n

⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie piszcie do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą poślyszeliście. ⁸A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśnieje już prawdziwa światłość. ⁹Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. ¹⁰Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć.

2J 1,5

³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem.

1J 4,9

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.

1J 4,16

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyniecie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wiecez, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyniecie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

Hbr 8,1-10,18

¹Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, ²jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. ³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. ⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzi dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzem, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. ¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. ¹³Skoro zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia. ¹⁴Wprawdzie także i pierwsze [przymierze] zawierało przepisy służby Bożej i posiadało ziemski przybytek. ¹⁵Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ¹⁶Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ¹⁷Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z manną, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ¹⁸Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacięniały przebłagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ¹⁹Tak zaś te rzeczy zostały urządzone, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodził kapłani sprawujący służbę świętą, ²⁰do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ²¹Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ²²Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ²³Są to tylko przepisy tyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ²⁴Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ²⁵ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ²⁶Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ²⁷to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyli mogli Bogu żywemu. ²⁸I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ²⁹Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ³⁰Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ³¹Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ³²Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ³³To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ³⁴Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ³⁵I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ³⁶Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ³⁷Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ³⁸ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak

arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.²⁷ A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd,²⁸ tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują. **[10]**¹ Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga].² Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów?³ Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.⁴ Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy.⁵ Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało;⁶ całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie.⁷ Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże.⁸ Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem.⁹ Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną.¹⁰ Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.¹¹ Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów.¹² Ten przeciwnie, złożony raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,¹³ oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy.¹⁴ Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni.¹⁵ Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę.¹⁷ A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę.¹⁸ Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Hbr 9,15

¹³ Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,¹⁴ to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskałaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyc mogli Bogu żywemu.¹⁵ I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.¹⁶ Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.¹⁷ Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Hbr 12,24

²² Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie,²³ i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu,²⁴ do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła.²⁵ Baczcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ile bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.²⁶ Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Hbr 10,11-18

¹¹ Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów.¹² Ten przeciwnie, złożony raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,¹³ oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy.¹⁴ Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni.¹⁵ Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę.¹⁷ A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę.¹⁸ Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

2Kor 3,3

¹ Czyż ponownie zaczniemy samych siebie polecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? ² Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie.³ Po wszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc.⁴ A jeżeli dzięki

Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy,⁵ to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.

2Kor 3,14

¹² Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy,¹³ a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające.¹⁴ Ale stępały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie.¹⁵ I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach.¹⁶ A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada.

2Kor 3,6

⁴ A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy,⁵ to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.⁶ On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia.⁷ Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminąć,⁸ to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchu?

Rz 7,6

⁴ Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu.⁵ Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci.⁶ Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery.⁷ Cóż więc powiem? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!⁸ Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Dz 2,4

² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali.³ Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden].⁴ I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.⁵ Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

1Kor 15,22

²⁰ Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli.²¹ Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie.²² I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,²³ lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.²⁴ Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierchność, Władzę i Moc.

1Kor 15,44-49

⁴² Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne;⁴³ sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne;⁴⁴ zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.⁴⁵ Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym.⁴⁶ Nie było jednak w pierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.⁴⁷ Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸ Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹ A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰ Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹ Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim porzebanani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedziecie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 6,17

¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia.

Ef 4,22

²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Ef 2,15

¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym cielem ¹⁵pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,

Ef 4,24

²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

Kol 3,11

⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.

Ef 2,10

⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezaniem przez tych, którzy zowią się obrzezaniem od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem,

obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mającej nadziei ani Boga na tym świecie.

2Kor 5,17

¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.

Ga 6,15

¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę bliźni, znamię przynależności do Jezusa.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

Jk 1,18

¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonale zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.

1P 1,23

²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdziwie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłowujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł, ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

1J 5,1

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie.

1J 5,4

²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwyciężył świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą.

2Kor 4,16

¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby laska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień. ¹⁷Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku ¹⁸dla nas, którzy się wpatrujemy nie w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne. To bowiem, co widzialne, przemija, to zaś, co niewidzialne, trwa wiecznie.

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przańsi jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańszym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Ef 4,22nn

²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

Rz 6,4

²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samym w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysł zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajął słońce światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

Kol 1,15

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Rz 13,14

¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.

Rz 7,6

⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Rz 8,1-16

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciełe podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciełe wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju; ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze

śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

Ga 5,16-25

¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożdaniami. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

Ef 4,24

²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żąd, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

Ga 5,5n

³I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa. ⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łańki. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Rz 8,19-23

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

2P 3,13

¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was,

Hbr 10,19n

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przyśtąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą.

Ap 3,12

¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jerozalema, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie stworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ap 14,3

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu.

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogocennego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,

Ap 3,12

¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkań, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei

napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:

Ap 14,1

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi.

Ap 22,3n

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem.

Ap 21,5n

³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnę dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzcy to odziedziczycy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

Ewangelie

Mt 27,60

⁵⁸Udał się on do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wówczas Piłat kazał je wydać. ⁵⁹Józef zabrał ciało, owinął je w czyste płótno ⁶⁰i złożył w swoim nowym grobie, który kazał wykuć w skale. Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł. ⁶¹Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu. ⁶²Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zbrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata

J 19,41

³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. ⁴⁰Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. ⁴¹A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. ⁴²Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

Mk 1,27

²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ²⁸I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. ²⁹Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mt 5,21-48

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli podrażniacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 9,16n

¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje. ¹⁸Gdy to mówił do nich, oto przyszedł do Niego pewien zwierzchnik [synagogi] i oddając Mu pokłon, prosił: Panie, moja córka dopiero co skończyła, lecz przyjdź i połóż na nią rękę, a żyć będzie. ¹⁹Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim.

Mt 13,52

⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumielście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak. ⁵²A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare. ⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd. ⁵⁴Przyszedłszy do

swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: Skąd u niego ta mądrość i cuda?

J 15,12

¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

J 15,12n

¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węza na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłowal świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzył, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 15,9n

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłowal Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

J 17,26

²⁴Ojcie, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich.

Łk 22,20

¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Mt 26,29

²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada.

Mk 16,17

¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 3,8

⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz?

OBECNOŚĆ BOGA

148	42	36	38	32
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 19,4nn	Iz 44,6	Rz 8,14	J 8,29
2	Mdr 11,24	Iz 48,12	Rz 8,28	J 17,21
3	Rdz 3,8n	Jr 1,8	Ap 1,8	Łk 1,28
4	Rdz 17,7	Jr 1,19	Ap 1,17	Łk 1,35
5	Rdz 26,24	Iz 7,14	Ap 22,13	Mt 1,21nn
6	Rdz 28,15	Iz 41,8nn	Dz 17,25-28	Mt 22,43n
7	Wj 3,12	Iz 43,10nn	Dz 2,1nn	Mt 16,16
8	Wj 3,13nn	Ez 34,15n	2P 3,10	Mt 11,25nn
9	Wj 33,16	Ez 34,31	Ap 11,19	J 1,14
10	Wj 34,9n	Iz 40,10n	Kol 2,9	J 2,21
11	Joz 1,5	Iz 52,7	Dz 9,5	J 8,28n
12	Sdz 6,16	Iz 54,5n	Ga 2,20	J 16,32
13	1Sm 3,19	Iz 60,16	Ef 3,17	Mt 28,20
14	2Sm 7,9	Iz 52,3	1Kor 10,16n	Łk 22,30
15	2Krl 18,7	Iz 52,6	Rz 8,9	Łk 23,42n
16	Wj 20,18nn	Ez 48,35	Rz 8,14	J 16,7
17	Rdz 3,8	Iz 45,14n	1Kor 3,16n	J 20,17
18	Rdz 18,23-33	Iz 60	1Kor 6,19	Mt 25,40
19	Wj 33,11	Ml 3,1	Ef 2,21n	Łk 10,16
20	1Krl 19,11nn	Za 14,5	1Kor 12,12n	Mt 18,20
21	Wj 13,21	Za 14,9	1Kor 12,27	J 6,56n
22	Wj 40,34	Iz 66,15	1J 4,12	J 6,63
23	1Krl 8,10nn	Iz 66,1	2Tes 3,16	J 14,19n
24	Rdz 26,23nn	Jr 12,2	2Kor 13,11	J 16,28
25	Rdz 28,16-19	Jr 7,1-15	2Kor 5,8	J 14,16nn
26	Wj 19,5	Ez 10-11	Rz 8,11	J 16,7
27	2Sm 7,5n	Am 5,4	1Kor 13,12	J 17,26
28	2Sm 7,11-16	Am 5,14	1Kor 15,28	J 14,2n
29	1Krl 8,27	Iz 57,15	Ap 21,2n	J 17,24
30	1Krl 8,29n	Iz 58,9	Ap 21,22n	Mt 16,17
31	1Krl 8,41nn	Iz 6,1-5	1J 1,3	J 4,21
32	Pwt 12,5	Jr 17,1	1J 3,24	J 6,63
33	Pwt 16,16	Jr 17,14	Ap 3,20	
34	Rdz 5,22	Jr 31,33	Kol 3,11	
35	Rdz 6,9	Ez 36,26nn	Rz 5,5	
36	Rdz 48,15	Ez 37,26nn	Kol 2,9	
37	1Krl 17,1		Ef 3,17nn	
38	Mdr 3,9		Ap 22,17	
39	Mdr 6,19			
40	Prz 8,31			
41	Mdr 9,17nn			
42	Mdr 7,27n			

Ps 119,151; Ps 139; Ps 46,8; Ps 29; Ps 18,8-16; Ps 104,2; Ps 145,18; Ps 15; Ps 24; Ps 16,8; Ps 23,4; Ps 119,168; Ps 34,18nn;

Historyczne

Wj 19,4nn

²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egiptowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Mdr 11,24

²²Świat cały przy Tobie jak ziarnko na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!

Rdz 3,8n

⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyli się im obojgu oczy i poznali, że są nagi; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?

Rdz 17,7

⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem towarzyszem, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną.

Rdz 26,24

²²Izaak przeniósł się więc na inne miejsce i wykopał jeszcze inną studnię. O tę studnię już nie było sporów. Izaak dał jej nazwę Rechobot, mówiąc: Teraz dał nam Pan swobodną przestrzeń, abyśmy się rozmnażali w tym kraju. ²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na sługę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol.

Rdz 28,15

¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełni tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!

Wj 3,12

¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.

Wj 3,13nn

¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Wj 33,16

¹⁴[Pan] powiedział: Jeśli Ja osobiście pójdę, czy to cię zadowoli? ¹⁵Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdiesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. ¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdiesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę.

Wj 34,9n

⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie zyczliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. ¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzę cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amoryty, Kananejczyka, Chittyty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się siđem.

Joz 1,5

³Każde miejsce, na które zstąpi wasza noga, Ja wam daję, jak zapowiedziałem Mojżeszowi. ⁴Od pustyni i od Libanu aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Chittytów aż do Wielkiego Morza, w stronę zachodzącego słońca, będzie waszą krainą. ⁵Nikt się nie ostoi przed tobą przez wszystkie dni twego życia. Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie opuszczę cię ani nie porzucę. ⁶Bądź mężny i mocny, ponieważ ty rozdasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. ⁷Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępuj od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach.

Sdz 6,16

¹⁴Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam? ¹⁵Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manassesa, a ja jestem ostatni w domu mego ojca. ¹⁶Pan mu odpowiedział: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż. ¹⁷Odrzekł Mu na to: Jeżeli darzysz mnie zyczliwością, daj mi jakiś znak, że to

Ty mówisz ze mną. ¹⁸Nie oddalaj się stąd, proszę Cię, aż wrócę do Ciebie. Przy-
noszę moją ofiarę i położę ją przed Tobą. A On na to: Poczekam tu, aż wrócisz.

1Sm 3,19

¹⁷[Heli] powiedział: Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego
przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył
coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział. ¹⁸Samuel opowiedział więc
wszystkie te słowa i nic przed nim nie przemilczał. A [Heli] rzekł: On jest Pa-
nem! Niech czyni, co uznaje za dobre. ¹⁹Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie
pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię. ²⁰Cały Izrael od Dan aż do Beer-
Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański. ²¹I nadal Pan
ukazywał się Samuelowi w Szilo, przez słowo Pańskie.

2Sm 7,9

⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jed-
nego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemó-
wiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowe-
go? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów:
Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abys był władcą nad ludem moim,
nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed to-
bą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi.
¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszk-
ał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go
już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem mo-
im izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan
zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje.

2Krl 18,7

⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do nie-
go między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przy-
lgnął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił
Mojżeszowi. ⁷Toteż Pan był z nim. We wszystkim, co przedsiębrał, miał powo-
dzenie. Zbuntował się on przeciwko królowi Asyrii i nie był mu poddany. ⁸To
on pokonał Filistynów aż do Gazy i jej okolic, od wieży strażniczej aż do miasta
warownego. ⁹W czwartym roku panowania króla Ezechiasza, a siódmym ro-
ku panowania Ozeasa, syna Eli, króla izraelskiego, Salmanassar, król asyryjski,
wyruszył przeciw Samarii i oblegał ją.

Wj 20,18nn

¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie
będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego
twojego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani
żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy
i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka.
¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale
Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! ²⁰Mojżesz rzekł do ludu:
Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni
przed sobą, żebyście nie grzeszyli. ²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył
się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. ²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak
powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem.

Rdz 3,8

⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest
ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy.
Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią,
a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; spleliłi
więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona
usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu
wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał
na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój
głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się.

Rdz 18,23-33

²³Podsędzyszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedli-
wych wśród z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawie-
dliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na
owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść
do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to
samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad

całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znaj-
dę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez
względ na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę
się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. ²⁸Gdyby wśród tych pięć-
dziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz
całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu. ²⁹Abra-
ham znów odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu?
Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu. ³⁰Wtedy
Abraham powiedział: Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się
tam trzydziestu? A na to Pan: Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzy-
dziestu. ³¹Rzekł Abraham: Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby zna-
lazło się tam dwudziestu? Pan odpowiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na tych
dwudziestu. ³²Na to Abraham: Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze za-
pytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu? Odpowiedział Pan: Nie zniszczę przez
względ na tych dziesięciu. ³³Wtedy Pan, skończywszy rozmowę z Abrahamem,
odszedł, a Abraham wrócił do siebie.

Wj 33,11

⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wej-
ścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział,
że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał
pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą
w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, słu-
ga zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu.
¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie po-
uczyleś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię
po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać
Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim
ludem.

1Krl 19,11nn

⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego
słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością
zapłonęłam o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze,
rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko
zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć
na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca
góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po
wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu
ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego
powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliaszu go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wy-
szedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego:
Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliaszu odpowiedział: Żarliwością zapłonęłam o Pa-
na, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje
ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni
godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją
drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na
króla Aramu.

Wj 13,21

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izra-
elitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabiercie stąd ze
sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni.
²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą,
w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy.
²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Wj 40,34

³²wchodząc do Namiotu Spotkania i przystępując do ołtarza, jak Pan nakazał
Mojżeszowi. ³³Wreszcie urządził dziedziniec dokoła przybytku i ołtarz, a u wej-
ścia zawiesił zasłonę. W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła. ³⁴Wtedy to obłok
okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana nappełniła przybytek. ³⁵I nie mógł Moj-
żesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana
wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici
wyruszyli w drogę,

1Krl 8,10nn

⁸Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed
sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia
dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Moj-
żesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze
z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli

z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napelniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.

Rdz 26,23nn

²¹Potem wykopali inną studnię, i znów powstał o nią spór; toteż dał jej nazwę Sitna. ²²Izaak przeniósł się więc na inne miejsce i wykopał jeszcze inną studnię. O tę studnię już nie było sporów. Izaak dał jej nazwę Rechobot, mówiąc: Teraz dał nam Pan swobodną przestrzeń, abyśmy się rozmnażali w tym kraju. ²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na służę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol. ²⁷Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież znienawidziliście mnie i kazaliście mi się od was oddalić?

Rdz 28,16-19

¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stęgi i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przykazania, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

2Sm 7,5n

³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz memu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem.

2Sm 7,11-16

⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce memu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów

ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?

1Krl 8,27

²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanoszą przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanoszą Twój sługa na tym miejscu.

1Krl 8,29n

²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanoszą przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanoszą Twój sługa na tym miejscu. ³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twego ludu, Izraela, ilekroć modlił się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³²wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość.

1Krl 8,41nn

³⁹Ty usłysz w niebie, miejscu Twego przebywania. Racz przebaczyć i działać. Oddaj każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serce każdego człowieka. ⁴⁰Niech zachowują bojaźń wobec Ciebie po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ⁴¹Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe imię – ⁴²bo będzie służył o Twoim wielkim imieniu i o Twej mocnej ręce, i wyciągniętym ramieniu – gdy przyjdzie i będzie się modlił w tej świątyni, ⁴³Ty w niebie, miejscu Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąć się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem Twego ludu, Izraela. Niech też wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. ⁴⁴Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlił do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twojego imienia, ⁴⁵wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wylierz im sprawiedliwość.

Pwt 12,5

³Wywróćcie ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porąbiecie w kawałki posągi ich bogów. Wytpiecie ich imię na tym miejscu. ⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym, ⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spomiędzy wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zaniesiecie wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz.

Pwt 16,16

¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie wybierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich

zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejsku, które sobie wybierze: na Święto Przaszników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy. ¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sądzić będą lud sprawiedliwie.

Rdz 5,22

²⁰Jered przeżył ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata, i umarł. ²¹Gdy Henoch miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Metuszelah. ²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg.

Rdz 6,9

⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napeniła się gwałtem.

Rdz 48,15

¹³Po czym, mając obu synów – Efraima po prawej ręce, czyli z lewej strony Izraela, i Manasses po lewej ręce, czyli z prawej strony Izraela – przybliżył ich do niego. ¹⁴Ale Izrael, wyciągnawszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszy, lewą zaś rękę – na głowie Manasses – umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. – ¹⁵I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, ¹⁶Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi. ¹⁷A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swą prawicę na głowie Efraima, wydawało mu się to niewłaściwe. Ujął więc rękę ojca, aby ją przenieść z głowy Efraima na głowę Manasses.

1Krl 17,1

¹Prorok Eliasz w Tiszbe w Gileadzie rzekł do Achaba: Na życie Pana, Boga Izraela, któremu służę! Nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, dopóki nie powiem. ²Potem Pan skierował do niego to słowo: ³Odejdź stąd i udaj się na wschód, aby ukryć się przy potoku Kerit, który jest na wschód od Jordanu.

Mdr 3,9

⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegą się jak iskry po ściernisku. ⁸Będą sądzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. ¹⁰A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana: ¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła.

Mdr 6,19

¹⁷Początkiem jej najprawdziwszym – pragnienie nauki, a staranie o naukę – to miłość, ¹⁸miłość zaś – to przestrzeganie jej praw, a poszanowanie praw to rękojmnia nieśmiertelności, ¹⁹a nieśmiertelność przybliżyła do Boga. ²⁰Tak więc pragnienie Mądrości wiedzie do królestwa. ²¹Zatem jeśli wam miłe trony i berła, o władcy ludów, czcicie Mądrość, byście królowali na wieki.

Prz 8,31

²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Mdr 9,17nn

¹⁵bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. ¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wysledzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? ¹⁸I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość.

Mdr 7,27n

²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wypływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skaży działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. ²⁹Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo, ³⁰po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże.

Prorockie

Iz 44,6

⁴Wyraść będą jak trawa w wodzie, jak wierzyby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skala? – Ja nie znam takiego!

Iz 48,12

¹⁰Oto przetopilem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldecyżków.

Jr 1,8

⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnawszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził.

Jr 1,19

¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyctiężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także Mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś.

Iz 41,8nn

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadło; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiało. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą.

Iz 43,10nn

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy biorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na osprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posłałam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.

Ez 34,15n

¹³Wyprowadzę je pomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmacić stopami?

Ez 34,31

²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić sztycherstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Iz 40,10n

⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebiosa? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Iz 52,7

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą

głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

Iz 54,5n

³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarnę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.

Iz 60,16

¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemieźców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłeś opuszczone, znienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekuiłą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszy o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”.

Iz 52,3

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimsku! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon.

Iz 52,6

⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon.

Ez 48,35

³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie otąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 45,14n

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słuszenie i wyglądem wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym,

Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki.

Iz 60

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrzy i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiurują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarsisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłoś opuszczone, zniechęcone i bez przechodniów, uczynię cię wiekuiącą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszy o krzywdzie w tym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycza nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wsławił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Mi 3,1

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaze? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe.

Za 14,5

³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W owym dniu dotknie stopami Góry Oliwnej, która jest na przeciw Jerozolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asal; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wówczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczną porą będzie jasno.

Za 14,9

⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą

ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmienią się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jerozolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a klątwa już jej nie dotknie. Jerozolima żyć będzie bezpiecznie.

Iz 66,15

¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwany [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia. ¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginają razem – wyrocznia Pana.

Iz 66,1

¹Tak mówi Pan: Niebiosą są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków,

Jr 12,2

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszości: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przycgotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pograżona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg.

Jr 7,1-15

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzicie tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ofajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołóżyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbrojów stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima.

Ez 10-11

¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lniąną szatę: Wejźdź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami,

rozrzuc go po mieście! I wszedł tam na moich oczach.³ A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, oblok zaś napełnił dziedzińiec wewnętrzny.⁴ Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedzińiec był pełen blasku chwały Pańskiej.⁵ Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia.⁶ A gdy owemu mężowi, odzianemu w lniąną szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła.⁷ Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłoni człowieka ubranego w lniąną szatę. Ten wziął go i wyszedł.⁸ Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej.⁹ I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu.¹⁰ Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim.¹¹ A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały.¹² Ich całe ciało – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami.¹³ Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal.¹⁴ Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wółu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła.¹⁵ A cheruby się podniosły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar.¹⁶ Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku.¹⁷ A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących.¹⁸ A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami.¹⁹ Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry.²⁰ Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby.²¹ Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich.²² Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie. **[II]** ¹ Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniaśa, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasza, przywódców ludu.² I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślnik jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady.³ Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso.⁴ Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵ Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy.⁶ Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zaśaliliście trupami.⁷ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porozkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka.⁸ Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga.⁹ Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami.¹⁰ Padniecie od miecza, będę was sędził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan.¹¹ Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sędził.¹² I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.¹³ Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? ¹⁴ Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵ Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkaczy Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie.¹⁶ Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wygnałem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli.¹⁷ Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela.¹⁸ Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości.¹⁹ Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne,²⁰ aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem.²¹ A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.²² Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry.²³ I odeszła chwała Pańska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta.²⁴ A duch uniósł mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem.²⁵ Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwolił widzieć.

Am 5,4

²Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie podźwignie.³ Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela.⁴ Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie.⁵ Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie.⁶ Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel.

Am 5,14

¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich!¹³ Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.¹⁴ Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie.¹⁵ Mieście w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa.¹⁶ Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzycząc będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawodzenie.

Iz 57,15

¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocala two obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wicher je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiądzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę.¹⁴ Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzątnijcie drogę, usuńcie przeszkody z drogi mego ludu!¹⁵ Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkujcie miejsce wzniesione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone.¹⁶ Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem.¹⁷ Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywając się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca,

Iz 58,9

⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przydziać i nie odwrócić się od współziomków.⁸ Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą.⁹ Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,¹⁰ jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przynębioną, wówczas twe światło zabyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.¹¹ Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie.

Iz 6,1-5

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię.² Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał.³ I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały.⁴ Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem.⁵ I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!⁶ Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szcypcami wziął z ołtarza.⁷ Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech.

Jr 17,1

¹Grzech Judy jest zapisany żelaznym rylcem, wryty diamentowym ostrzem na tablicach ich serc i na rogach waszych ołtarzy,² jako pomnik ich synów, ich ołtarzy, ich aszer przy zielonych drzewach, na wysokich pagórkach.³ Góra moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w twych granicach.

Jr 17,14

¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni.¹³ Nadzieje Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstyżeni. Ci, któ-

rzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. ¹⁴Uzdrow mnie, Panie, bym się stał zdrowy; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją chlubą. ¹⁵Oto oni, którzy mi mówią: Gdzie jest słowo Boże? Niechże się wypełni! ¹⁶Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczęście ani nie pragnąłem dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,26nn

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów.

Ez 37,26nn

²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jednego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który poświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Pozaewangeliczne

Rz 8,14

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

Rz 8,28

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

Ap 1,8

⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby

Ap 1,17

¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać.

Ap 22,13

¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uswięci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby włądza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.

Dz 17,25-28

²³Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątynie jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: Nieznanemu Bogu. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. ²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia,

Dz 2,1nn

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem poboźni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.

2P 3,10

⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.

Ap 11,19

¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać

zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Kol 2,9

⁷zapuścić w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Bacźcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napelnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Dz 9,5

³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo.

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ef 3,17

¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napelnieni całą Pełnią Boga.

1Kor 10,16n

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Rz 8,14

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście

przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

1Kor 3,16n

¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie ludzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. ¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych

1Kor 6,19

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyli. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Ef 2,21n

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosiscie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

1Kor 12,12n

¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu proroctwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ¹⁴Ciało bowiem nie jeden członek, lecz liczne [członki]. ¹⁵Jeśli noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?

1Kor 12,27

²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów?

1J 4,12

¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.

2Tes 3,16

¹⁴Jeżeli ktoś nie posłucha słów naszego listu, tego sobie zaznaczcie i nie przedstawiajcie z nim, aby się zawstydził. ¹⁵A nie uważajcie go za nieprzyjaciela, lecz jak brata napominajcie. ¹⁶A sam Pan pokoju niech was darzy pokojem zawsze i we wszelki sposób. Pan niech będzie z wami wszystkimi! ¹⁷Pozdrowienie ręką moją – Pawła. Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę. ¹⁸Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, [niech będzie] z wami wszystkimi!

2Kor 13,11

⁹Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. ¹⁰Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. ¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, póki zachowujecie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrowcie się nawzajem świętym pocałunkiem! ¹³(12b) Pozdrawiają was wszyscy święci.

2Kor 5,8

⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. ¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

1Kor 13,12

¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

1Kor 15,28

²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ap 21,2n

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 21,22n

²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

1J 1,3

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzałyśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

1J 3,24

²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

Ap 3,20

¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Kol 3,11

⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubiemy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawiesić nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Kol 2,9

⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczcicie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Ef 3,17nn

¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnątrz człowieka. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: **Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.** ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ewangelie

J 8,29

²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższyć Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś.

Łk 1,28

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret. ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Mt 1,21nn

¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Mt 22,43n

⁴¹Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: ⁴²Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida. ⁴³Wtedy rzekł do nich: Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: ⁴⁴Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. ⁴⁵Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może

być On [tylko] jego synem? ⁴⁶I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważał się więcej Go pytać.

Mt 16,16

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: **Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.** ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zjedziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 2,21

¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

J 8,28n

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwym, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższyć Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami

J 16,32

³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Łk 22,30

²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci.

Łk 23,42n

⁴⁰Lecz drugi, karcąc go, rzekł: Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? ⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. ⁴²I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. ⁴³Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju. ⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek.

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pozyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sędzię. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiore. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępują do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

Mt 25,40

³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przydzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszlismy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

Łk 10,16

¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica.

Mt 18,20

¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dałej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy.

J 6,56n

⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa

we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.

J 6,63

⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.

J 14,19n

¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 16,28

²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

J 14,16nn

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pozyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sędzię. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 17,26

²⁴Ojcie, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 14,2n

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiore was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 17,24

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. ²⁴Ojcie, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷**Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.** ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

J 4,21

¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: **Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca.** ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec.

J 6,63

⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³**To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.** ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dla czego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.

OBIETNICE

136	50	30	32	24
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 23,19	Dn 7	Rz 4,20	Łk 1,73
2	Rdz 22,16-18	Iz 11,1	Rz 11,29	Łk 1,32
3	2Krl 7,1	Jr 23,5	Hbr 6,13nn	Łk 1,69
4	2Krl 7,19nn	Za 6,12	Ga 3,16-29	Mt 4,23
5	Rdz 12,1	Jr 31,33	Hbr 11,9	Mt 5,3
6	Rdz 12,7	Ez 36,26n	Hbr 11,13	Mt 5,10
7	Rdz 13,15nn	Dn 12,2n	Hbr 11,17	Łk 6,20
8	Rdz 15	Iz 26,20	Hbr 11,33	Łk 6,23
9	Rdz 17	Ha 2,3n	Hbr 11,39	Mt 4,19
10	Rdz 15,4-7	Iz 7,14	Dz 2,39	Mt 19,28
11	Rdz 17,16	Iz 9,5n	Dz 2,16	Mt 19,29
12	Rdz 26,24	Iz 11,1-11	Rz 9,4	Mt 10,32
13	Rdz 28,13nn	Mi 5,1-5	Ga 3,29	J 1,41
14	Rdz 35,12	Jr 23,5n	2Kor 1,20	J 1,45
15	Rdz 12,2	Jr 33,15n	Dz 1,4	J 3,16
16	Rdz 11,4	Iz 4,2	Ga 3,14	Łk 24,49
17	Rdz 3,17	Za 3,8n	Dz 2,38n	J 17,4
18	Rdz 4,11	Za 6,12	Dz 10,45	J 13,1
19	Rdz 3,15	Ez 34,23n	Ef 2,12	Łk 22,19n
20	Rdz 12,3	Ez 37,24n	Ef 3,6	J 14,13
21	Rdz 1,22	Za 9,9n	Rz 4,13	J 14,17
22	Rdz 1,28	Iz 48,3nn	Rz 4,16	J 16,15
23	Rdz 17,6	Iz 43,18	Rz 4,9	J 19,30
24	Rdz 17,20	Iz 48,6	1Kor 1,5	Mt 28,19n
25	Rdz 34	Iz 42,9	1Kor 1,7	
26	Rdz 17,5	Iz 43,19	Ef 1,14	
27	Syr 44,19-22	Iz 56,7	2Kor 1,22	
28	Wj 19,6	Iz 54,3	2Kor 5,5	
29	Rdz 12,1	Iz 60,4	Rz 8,23n	
30	Rdz 17,1	Iz 60,15	Hbr 11,16	
31	Rdz 22,1n		Hbr 6,12	
32	Wj 19,5		Hbr 6,15	
33	Wj 24,8			
34	Joz 24,25n			
35	1Sm 8,7nn			
36	2Sm 7			
37	2Sm 7,9			
38	2Sm 7,11n			
39	Mdr 3,1-5			
40	2Mch 7			
41	Syr 24,23			
42	Prz 8,22-31			
43	Syr 24,2nn			
44	Mdr 9,4			
45	Mdr 9,10			
46	Prz 8,32-36			
47	Mdr 7,8-11			
48	Prz 8,35			
49	Mdr 7,14			
50	Mdr 1,7			

Ps 110,4; Ps 105,8n; Ps 89,21-30; Ps 110,1; Ps 2,8; Ps 51,12; Ps 16,5; Ps 73,26; Ps 119;

Historyczne

Lb 23,19

¹⁷Gdy wrócił do niego, on stał jeszcze razem z książętami Moabu przy całopalnej ofierze. Balak zapytał go: Co Pan powiedział? ¹⁸Wtedy Balaam wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Podnieś się, Balaku, a słuchaj, synu Sippora, nakłoń swego ucha! ¹⁹Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał, nie jak syn ludzki, by się wycofywał. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił? ²⁰On mnie tu sprowadził, bym błogosławił, On błogosławi – ja tego zmienić nie mogę. ²¹Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę złości. Pan, ich Bóg, jest z nimi, wznoszą Mu okrzyk jako królowi.

Rdz 22,16-18

¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzach Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą równie słych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

2Krl 7,1

¹Elizeusz zaś odpowiedział: Posłuchajcie słowa Pańskiego! Tak mówi Pan: Jutro o tej samej porze jedna sea najczystszej mąki będzie za jednego sykla, dwie sea jęczmienia też za jednego sykla – w bramie Samarii. ²W odpowiedzi na to tarczownik, na którego ramieniu król się wspierał, rzekł do męża Bożego: Chciałby nawet Pan zrobić okna w niebiosach, czy mogłoby się spełnić to słowo? Odpowiedział [Elizeusz]: Ty ujrzysz to na własne oczy, lecz jeść z tego nie będziesz! ³Czterech trędowatych znajdowało się u wejścia do bramy. Jeden do drugiego powiedział: Po co tutaj siedzimy, aż pomrzemy?

2Krl 7,19nn

¹⁷Król rozkazał, żeby tarczownik, na którego ramieniu się wspierał, sprawował nadzór w bramie. Lecz tłum zadeptał go w bramie na śmierć, tak jak przepowiedział mąż Boży, który mówił w chwili przyjścia króla do niego. ¹⁸Kiedy bowiem mąż Boży powiedział do króla: Jutro o tej samej porze dwie sea jęczmienia będą za jednego sykla, a jedna sea najczystszej mąki za jednego sykla – w bramie Samarii, ¹⁹wówczas tarczownik odpowiedział mężowi Bożemu: Chciałby nawet Pan zrobić okna w niebiosach, czy mogłoby się spełnić to słowo? On zaś rzekł: Ty ujrzysz to na własne oczy, lecz jeść z tego nie będziesz. ²⁰I tak się z nim stało. Zadeptał go bowiem tłum w bramie na śmierć.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazuje. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą się: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram za sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 13,15nn

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje

zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszzerz: tobie go oddaję. ¹⁸Abram zwinął swe namioty i przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

Rdz 15

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrahama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie so-wita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przysługę zaś spadkobiercą mojej majętności jest Damasceńczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będą twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołobicę. ¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. ¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrahama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chitytami, Perzytami, Refaitami, ²¹Amorytami, Kananejczykami, Girsaszytami i Jebusytami.

Rdz 17

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, ²chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną. ¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławię jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami. ¹⁷Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stuletniemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką? ¹⁸Rzekł zatem do Boga: Oby przynajmniej Izmael żył pod Twą opieką! ¹⁹A Bóg mu na to: Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie. ²⁰Co do Izmaela, wysłucham cię: Oto pobłogosławię mu, żeby był płodny, i dam mu niezmiernie liczne potomstwo; on będzie ojcem dwunastu książąt, narodem wielkim go uczynię. ²¹Moje zaś przymierze zawrę

z Izaakiem, którego urodził ci Sara za rok o tej porze.²² Wypowiedziawszy te słowa, Bóg oddalił się od Abrahama.²³ Wtedy Abraham, wzięwszy swego syna, Izmaela, i wszystkich zrodzonych w jego domu lub tych, których nabył za pieniądze – wszystkich swych domowników płci męskiej – jeszcze tego samego dnia obrzeżał ciało ich napletka, tak jak mu to nakazał Bóg.²⁴ Abraham miał lat dziewięćdziesiąt dziewięć, gdy obrzeżano ciało jego napletka,²⁵ a Izmael miał lat trzynaście, gdy obrzeżano ciało jego napletka.²⁶ Tego samego dnia zostali więc obrzezani: Abraham i syn jego Izmael,²⁷ a wraz z nimi zostali obrzezani wszyscy jego domownicy – słudzy urodzeni w jego domu albo obcy nabyci za pieniądze.

Rdz 15,4-7

²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszyłam zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damasceńczyk Eliezer.³ I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą.⁴ Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził.⁵ I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo.⁶ Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę.⁷ Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.⁸ A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę.

Rdz 17,16

¹⁴Nieobrzeżany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzeżano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną.¹⁵ I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara.¹⁶ Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami.¹⁷ Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stułetniemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką? ¹⁸Rzekł zatem do Boga: Oby przynajmniej Izmael żył pod Twą opieką!

Rdz 26,24

²²Izaak przeniósł się więc na inne miejsce i wykopał jeszcze inną studnię. O tę studnię już nie było sporów. Izaak dał jej nazwę Rechobot, mówiąc: Teraz dał nam Pan swobodną przestrzeń, abyśmy się rozmnażali w tym kraju.²³ Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby.²⁴ I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na sługę mego, Abrahama.²⁵ Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię.²⁶ Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol.

Rdz 28,13nn

¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu.¹² We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół.¹³ A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu.¹⁴ A potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków.¹⁵ Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuścę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję.¹⁶ A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem.¹⁷ I zdjęty trwoga rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!

Rdz 35,12

¹⁰powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazywać Jakubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael.¹¹ Po czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder.¹² Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszłemu potomstwu dam ten kraj.¹³ Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na

którym do niego przemawiał.¹⁴ A Jakub ustawił stelę na tym miejscu, gdzie Bóg do niego mówił, stelę kamienną. I składając ofiarę płynną, wylał na nią oliwę. –

Rdz 12,2

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę.² Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię; staniesz się błogosławieństwem.³ Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.⁴ Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali.³ I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej,⁴ rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi.⁵ A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie,⁶ i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.

Rdz 3,17

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.¹⁶ Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.¹⁷ Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.¹⁸ Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.¹⁹ W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Rdz 4,11

⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżes uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie.¹² Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam.¹⁴ Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia.¹⁵ Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.¹⁶ Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.¹⁷ Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę.² Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię; staniesz się błogosławieństwem.³ Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.⁴ Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.⁵ I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz

służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 1,22

²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście wypełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 17,6

⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywałeś, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będąc ich Bogiem.

Rdz 17,20

¹⁸Rzekł zatem do Boga: Oby przynajmniej Izmael żył pod Twą opieką! ¹⁹A Bóg mu na to: Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie. ²⁰Co do Izmaela, wysłucham cię: Oto pobłogosławię mu, żeby był płodny, i dam mu niezmiernie liczne potomstwo; on będzie ojcem dwunastu książąt, narodem wielkim go uczynię. ²¹Moje zaś przymierze zawrę z Izaakiem, którego urodzi ci Sara za rok o tej porze. ²²Wypowiedziawszy te słowa, Bóg oddalił się od Abrahama.

Rdz 34

¹Pewnego razu Dina, córka Jakuba, którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzyć na kobiety tego kraju. ²A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chivwity, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt. ³I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał. ⁴Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dziewczeczkę dla mnie za żonę! ⁵Gdy Jakub dowiedział się, że Sychem zhańbił jego córkę, Dinę – synowie jego byli przy trzodach na pastwisku – nic nie powiedział, czekając, aż wróci. ⁶Chamor, ojciec Sychemy, wybrał się do Jakuba, aby z nim porozmawiać. ⁷Tymczasem synowie Jakuba wrócili z pola. I gdy się dowiedzieli, ogarnął ich smutek, a zarazem bardzo się rozgniewali, że popełniono czyn, który u Izraelitów uchodził za zbrodnię: zgwałcono córkę Jakuba, co było niegodziwością. ⁸Chamor zaś tak do nich mówił: Sychem, syn mój, całym sercem przylgnął do waszej dziewczyny. Dajcie mu ją więc za żonę. ⁹Spowinowacicie się z nami; córki wasze dacie nam za żony, a córki nasze weźmiecie sobie. ¹⁰Zamieszkacie z nami i kraj ten stanie dla was otworem. Możecie się w nim osiedlać, swobodnie poruszać oraz nabywać sobie też ziemię na własność. ¹¹Sychem rzekł też do ojca i braci Diny: Darcie mnie [tylko] życliwością, a dam wam, czegokolwiek zażądacie ode mnie. ¹²Wyznacznice mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę. ¹³Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi – mówili tak

dlatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę – ¹⁴rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą. ¹⁵Tylko pod tym warunkiem zgodzimy się na waszą prośbę, jeśli staniecie się takimi jak my, poddając obrzezaniu każdego z waszych mężczyzn. ¹⁶Wtedy tylko damy wam nasze córki i córki wasze będziemy braли sobie za żony, zamieszkamy razem z wami i staniemy się jednym ludem. ¹⁷Jeśli zaś nie usłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, weźmiemy naszą dziewczynę i odejdziemy. ¹⁸Chamorowi i Sychemowi, jego synowi, podobały się te słowa. ¹⁹Młodzieniec ów nie zwlekał z załatwieniem sprawy, bo bardzo miłował córkę Jakuba; był zaś najbardziej szanowany ze wszystkich w rodzinie swego ojca. ²⁰Wszedłszy więc do bramy miasta, Chamor i syn jego, Sychem, tak przemówili do mieszkańców: ²¹Ludzie ci są przyjaźnie do nas usposobieni. Niechaj mieszkają w kraju i niech się w nim poruszają swobodnie. Przecież jest tu dość przestrzeni dla nich. Córki ich będziemy braли sobie za żony, nasze zaś córki będziemy im oddawali. ²²Pod tym jednak warunkiem godzą się oni mieszkać wśród nas, stając się jednym ludem, że będzie u nas obrzezany każdy mężczyzna, tak jak oni są obrzezani. ²³Czyż wtedy ich stada, ich dobytek i wszystko ich bydło nie będzie należało do nas? Byleśmy tylko przystali na ich żądanie, a wtedy pozostaną z nami. ²⁴I usłuchali Chamora oraz syna jego, Sychemy, wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu. ²⁵A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn. ²⁶Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychemy, i odeszli. ²⁷Wtedy [pozostali] synowie Jakuba przyszedli do pomordowanych i obrabowali miasto za to, że zhańbiono ich siostrę. ²⁸Zabrali trzody, bydło i osły – wszystko, co było w mieście i na polu. ²⁹Całe ich mienie, wszystkie dzieci i kobiety uprowadzili w niewolę, zrabowawszy wszystko, co znaleźli w domach. ³⁰Wtedy Jakub rzekł do Symeona i Lewiego: Sprowadziście na mnie nieszczęście, bo przez was będą mnie mieć w nienawiści mieszkańcy tego kraju, Kananejczycy i Peryzycy. Ja przecież nielicznych mam ludzi, i jeżeli oni wystąpią razem przeciwko mnie, poniosę porażkę – zginę ja i cała moja rodzina. ³¹A oni mu na to: Czyż [mieliśmy pozwolić na to, żeby] obchodzono się z naszą siostrą jak z nierządnicą?

Rdz 17,5

³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa.

Syr 44,19-22

¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławiństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławięństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazaę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławięństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławięństwo ludy całej ziemi.

Rdz 17,1

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny. ²Chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił:

Rdz 22,1n

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególnieją moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Joz 24,25n

²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości.

1Sm 8,7nn

⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą. ⁸Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą. ⁹Teraz jednak wysłuchaj ich głosu, tylko wyraźnie ich ostrzeż i oznajmij im prawo króla, który ma nad nimi panować. ¹⁰I powtórzył Samuel wszystkie słowa Pana ludowi, który od niego zażądał króla. ¹¹Mówił: Oto jest prawo króla mającego nad wami panować: Synów waszych będzie on brał do swego rydwanu i swych koni, aby biegali przed jego rydwanem.

2Sm 7

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkalem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia

dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedem Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? ¹⁹Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie, Boże, bo dałeś zapowiedź tyczącą domu sługi swego na daleką przyszłość. I to jest prawo człowieka, Panie, Boże. ²⁰Cóż więcej może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże. ²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałyby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustałeś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. ²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś, ²⁶ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą. ²⁷Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą: ²⁸Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, ²⁹racz teraz pobłogosławić dom Twojego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twojego sługi będzie błogosławiony na wieki.

2Sm 7,9

⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje.

2Sm 7,11n

⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich.

Mdr 3,1-5

¹A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznanym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. ⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku.

2Mch 7

¹Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo. ²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa. ³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalic patelnie i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpalily, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś swąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. ⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nami gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. ¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odważnością młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. ¹⁷Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom. ¹⁸Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgrzeszyliśmy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przyszył na nas tak potworne nieszczęścia. ¹⁹Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem. ²⁰Przed wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiecie usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady. ²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. ²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nad mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprawy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś

się na próżno ludząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszytkowidzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszemu męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła matka. ⁴²To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

Syr 24,23

²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działają, nie zbłądzą. ²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przestawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Wlg zaś dodaje:) Przyobiecwał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki. ²⁵Zalewa ono mądrością jak Pizon i jak Tygrys w dniach nowych płodów;

Prz 8,22-31

²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawną. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed przedziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Syr 24,2nn

¹Mądrość wychwała sama siebie, chlubi się pośród swego ludu. ²Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą: ³Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię. ⁴Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku. ⁵Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się po głębi przepaści. ⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzkiej i narodzie zdobyłam panowanie.

Mdr 9,4

²i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, ³by wadał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował – ⁴dajże mi Mądrość, co dzieli tron z Tobą, i nie wyłączaj mnie z liczby swych dzieci! ⁵Bom sługa Twój, syn Twojej służebnicy, człowiek niemocny i krótkowieczny, zbyt słaby, by pojąć sprawiedliwość i prawa. ⁶Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie – za nic będzie poczytany.

Mdr 9,10

⁸Kazałeś zbudować świątynię na górze swej świętej i ołtarz w mieście swego zamieszkania – obraz Namiotu świętego, któryś zgotował od początku. ⁹Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła, i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś, i wie, co jest miłe Twym oczom, co słuszne według Twych przykazań. ¹⁰Wyślij ją z niebios świętych, zeslij od tronu swej chwały, by przy mnie będąc pracowała ze mną i żebym poznał, co jest Tobie miłe. ¹¹Ona bowiem wie i rozumie wszystko, będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach i uszczęśliwi mnie dzięki swej chwale. ¹²I będą przyjemne dzieła moje, będą rozsądzał lud Twój sprawiedliwie i stanę się godnym tronu mego ojca.

Prz 8,32-36

³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając

u progu mej bramy.³⁵ Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana.³⁶ Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają.

MDr 7,8-11

⁶Jedno dla wszystkich wejście w życie i wyjście to samo.⁷ Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości.⁸ Przeniosłem ją nad berła i trony i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa.⁹ Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobecniej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota.¹⁰ Umilowałem ją nad zdrowie i piekność i wolałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący.¹¹ A przyszyli mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku.¹² Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką.¹³ Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa.

Prz 8,35

³³ Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.³⁴ Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy.³⁵ Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana.³⁶ Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają.

MDr 7,14

¹² Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką.¹³ Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa.¹⁴ Jest bowiem dla ludzi skarbem nieprzebrany: ci, którzy go zdobyli, przyjaźń sobie Bożą zjednali, podtrzymani darami, co biorą początek z karności.¹⁵ Oby mi Bóg dał słowo odpowiednie do myśli i myślenie godne tego, co mi danó! On jest bowiem i przewodnikiem Mądrości, i tym, który mędrcom nadaje kierunek.¹⁶ W ręku Jego i my, i nasze słowa, roztropność wszelka i umiejętność działania.

MDr 1,7

⁵ Święty Duch karnośći ujdzie przed obłudą, usunie się do niemądrych myśli, wypłoszy Go nadejście nieprawości.⁶ Mądrość bowiem jest duchem miłującym ludzi, ale bluźniercy z powodu jego warg nie zostawi bez kary: ponieważ Bóg świadkiem jego nerek, prawdziwym stróżem jego serca, Tym, który słyszy mowę jego języka.⁷ Albowiem Duch Pański wypelnia ziemię, Ten, który ogarnia wszystko, ma znajomość mowy.⁸ Zatem się nie ukryje, kto mówi niegodziwie, i nie ominie go karząca sprawiedliwość.⁹ Zamysły bezbożnego zostaną zbadane i dojdzie do Pana wieść o jego słowach, dla potępienia jego złych czynów.

Prorockie

Dn 7

¹ W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiło go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen.² Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze.³ Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej.⁴ Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce.⁵ I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy zebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa!⁶ Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę.⁷ Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów.⁸ Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.⁹ Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, Jego koła z płonącego ognia.¹⁰ Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.¹¹ Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹² Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³ Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na

obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴ Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵ Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.¹⁶ Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.¹⁷ Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi.¹⁸ Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków.¹⁹ Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę;²⁰ oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.²¹ Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężył ich,²² aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo.²³ Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze.²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶ Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷ A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸ Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Iz 11,1

¹ I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni.² I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.³ Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek;

Jr 23,5

³ Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne.⁴ Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana.⁵ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.⁶ W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością.⁷ Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej,

Za 6,12

¹⁰ Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaję, Tobiasza i Jedajasza – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii.¹¹ Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana.¹² Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską.¹³ On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jedność połączy obydwu.¹⁴ Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaję, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza.

Jr 31,33

³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd,

by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,26n

²⁴Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zbiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Dn 12,2n

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Iz 26,20

¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaże krew, którą nasiąkła, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Ha 2,3n

¹Na moich czatach stać będę, udam się na miejsce czuwania, śledząc pilnie, by poznać, co On powie do mnie, jaką odpowiedź da na moją skargę. ²I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. ³Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. ⁴Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności. ⁵Zaiste, wino jest zdraczącą; a człowiek pyszny nie zazna spokoju; traci rozsądek i spokój. Ten, który rozdziawia szeroko swą gardziel jak Szeeł i jak śmierć jest nienasycony; choć zebrał ludy wszystkie wokół siebie, wszystkie narody do siebie przyłączył. ⁶Czyż oni wszyscy nie zanucą przeciw niemu pieśni szyderczej, złośliwej przymówki, zagadek nie ułożą na niego? Powiedzą: Pierwsze Biada temu, kto gromadzi mienie nie swoje! Na jak długo? Obciąża się coraz większymi zastawami!

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się ułakłes.

Iz 9,5n

³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemniejszy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.

⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Iz 11,1-11

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłeciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepiełniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamat i z wysp na morzu.

Mi 5,1-5

¹Teraz zewrzyj szereg, Załogo! Zgotowano nam oblężenie, różgą bić będą w policzek sędziego Izraela. ²A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. ³Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mającą porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. ⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. ⁶I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyltem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. ⁷Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak rosa [zשלana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda.

Jr 23,5n

³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi.

Jr 33,15n

¹³W miastach górskich, w miastach nizinnych, w miastach Negebu, po ziemi Beniamina, w okolicach Jeruzolimy i w miastach judzkich znów stada będą przechodzić przez ręce tego, który je liczy – mówi Pan. ¹⁴Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wypełnię pomyślną zapowiedź, jaką obwieściłem domowi izraelskiemu i domowi judzkiemu. ¹⁵W owych dniach i w owym czasie wzbudzę Dawidowi potomstwo sprawiedliwe; będzie wymierzać prawo i sprawiedliwość na ziemi. ¹⁶W owych dniach Juda dostąpi zbawienia, a Jeruzolima będzie trwać bezpiecznie. To zaś jest imię, którym ją będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ¹⁷Tak bowiem mówi Pan: Nie zabraknie Dawidowi męża zasiadającego na tronie domu Izraela. ¹⁸Kapłanom-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać żertwy po wszystkie dni.

Iz 4,2

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swój chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwól nam tylko nosić twoje imię. Zdejmij z nas hańbę. ²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak:

Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi,

Za 3,8n

⁶Po czym anioł Pański napomniął Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsiódków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłałem sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odпочywać] w cieniu winorośli i figowców.

Za 6,12

¹⁰Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. ¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrośnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jedynomyślność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza.

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osadzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.

Ez 37,24n

²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie będą się kłócić swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekiuste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszcę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Za 9,9n

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie osiągnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, żrebięciu oslicy. ¹⁰On usunie rydwan z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny. ¹²Wróćcie do warownego miejsca, więźniowie oczekujący z nadzieją! Dzisiaj cię o tym zapewniam, że cię nagrodzę w dwójnasób.

Iz 48,3nn

¹Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągami z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przynasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je.

Iz 43,18

¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany.

Iz 48,6

⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągami z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przynasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwą cię buntownikiem.

Iz 42,9

⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napełnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie!

Iz 43,19

¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

Iz 56,7

⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekiuste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, ⁷przyprawdzą na moją świętą górę i rozweselą w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

¹Śpiewaj z radości, niepełna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótno twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiądzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.

Iz 60,4

²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśniej Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrzy i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

Iz 60,15

¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą.

Pozaewangeliczne

Rz 4,20

¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość.

Rz 11,29

²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.

Hbr 6,13nn

¹¹Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca, ¹²abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic. ¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiągł na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnóżę. ¹⁵A ponieważ [Abraham] tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obiecane. ¹⁶Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. ¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmiennosc swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą,

¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus. ¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Hbr 11,9

⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.

Hbr 11,13

¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Prze- to z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.

Hbr 11,17

¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydz się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Hbr 11,33

³¹Dzięki wierze nierządnic Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady. ³²I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jefem, Dawidzie, Samuele i o prorokach, ³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, ³⁴przysięgali żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. ³⁵Dzięki dokonanej przez nich wskrzeszeniu niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie.

Hbr 11,39

³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błękali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Dz 2,39

³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 2,16

¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali.

Rz 9,4

²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłatwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem,

Ga 3,29

²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

2Kor 1,20

¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonano się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

Dz 1,4

²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?

Ga 3,14

¹²Prawo zaś nie uwzględni wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie

udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecanego Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

Dz 2,38n

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 10,45

⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierzący pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbłą Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?

Ef 2,12

¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrzezani od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliżsi przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele

Ef 3,6

⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa

Rz 4,13

¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej] przez wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa.

Rz 4,16

¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem

cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje.¹⁸ On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo.

Rz 4,9

⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. ⁸Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu. ⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia,

1Kor 1,5

³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. ⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

1Kor 1,7

⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

2Kor 5,5

³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udrećzeni wzdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

Rz 8,23n

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy

bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

Hbr 11,16

¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

Hbr 6,12

¹⁰Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i jeszcze usługujecie. ¹¹Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca, ¹²abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic. ¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiął na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę.

Hbr 6,15

¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiął na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę. ¹⁵A ponieważ [Abraham] tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obiecane. ¹⁶Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. ¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmiennosc swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą,

Evangelie

Łk 1,73

⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy ⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze.

Łk 1,32

³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?

Łk 1,69

⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Mt 4,23

²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. ²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. ²³I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśródu ludu. ²⁴A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. ²⁵I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³**Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.** ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Mt 5,10

⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰**Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.** ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszc się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Łk 6,20

¹⁸przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. ²⁰**On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.** ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczą, albowiem śmiać się będą. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako niecne:

Łk 6,23

²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczą, albowiem śmiać się będą. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako niecne: ²³**cieszc się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.** ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie.

Mt 4,19

¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzuca-li sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: **Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.** ²⁰Oni natychmiast, zostawiwszy sieci, poszli za Nim. ²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał.

Mt 19,28

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiadzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mt 19,29

²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiadzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mt 10,32

³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. ³²**Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.** ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz.

J 1,41

³⁹Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. ⁴⁰Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. ⁴¹**Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa.** ⁴²I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr. ⁴³Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną!

J 1,45

⁴³Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! ⁴⁴Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. ⁴⁵Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. ⁴⁶Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. ⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępny.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶**Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.** ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

Łk 24,49

⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹**Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka.** ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojciec, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

Łk 22,19n

¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczery, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na

stole.²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

J 14,13

¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzycie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.

J 14,17

¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 16,15

¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam

rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.** ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

OBJAWIENIE

207	77	37	56	37
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 42,3	Iz 45,15	Dz 1,8	Mt 13,35
2	Prz 20,24	Am 3,7	Dz 1,8	Mk 4,11
3	Pwt 29,28	Dn 2,17n	Dz 2,1-21	Mt 16,21
4	Wj 33,18	Iz 28,7-13	Dz 2,22-41	Mk 4,22
5	Kpł 19,26	Jr 23,25-32	Dz 2,41	Mt 16,16
6	Pwt 18,10n	Iz 6,1nn	Dz 2,47	Mt 11,27
7	1Sm 15,23	Ez 1	1P 1,20	Mt 16,17
8	1Sm 28,3	Am 7,1-9	Hbr 9,26	Mt 11,25
9	Lb 27,21	Jr 1,11nn	2Tm 1,10	Mt 8,31nn
10	Pwt 33,8	Ez 9	Rz 3,21	Mt 10,26n
11	1Sm 14,41	Jr 1,14nn	Rz 1,17	Mt 28,19n
12	1Sm 23,10nn	Dn 7,15-18	Rz 16,26	Mk 16,15
13	Wj 18,15n	Dn 8,15..	Kol 1,26	Łk 1,2
14	Wj 33,7-11	Jr 1,4n	1Tm 3,16	Łk 10,16
15	Sdz 18,5n	Dn 2,23	Ef 1,9	Łk 17,30
16	Rdz 44,2	Dn 5,11	Ef 3,10	Mk 13,26
17	Rdz 44,5	Dn 5,14	Rz 1,19nn	Mt 16,17
18	Rdz 40-41	Dn 4,5n	2Kor 4,6	Łk 17,30
19	Rdz 20,3	Dn 4,15	Ga 1,12	J 1,31
20	Rdz 28,12-15	Dn 5,11	Ga 1,16	J 7,4
21	Rdz 31,11nn	Dn 5,14	1Kor 2,10	J 12,32
22	Rdz 37,5-10	Dn 9,1nn	Ef 3,3nn	J 21,1
23	Sdz 7,13n	Am 3,7	Ga 1,11	J 21,14
24	1Sm 28,6	Jr 27,4-11	Rz 1,16	J 1,18
25	1Krl 3,5-14	Iz 2,1-4	Ef 6,19	J 16,29
26	Lb 12,6	Iz 60	Ef 3,9n	J 2,11
27	Pwt 13,2	Ez 40-48	Tt 3,4	J 1,14
28	Kpł 19,26	Iz 52,13-53,12	Tt 2,13	J 17,6
29	Pwt 18,20	Iz 40,1	1P 1,7	J 1,17
30	Koh 5,2	Oz 6,6	1P 1,13	J 1,2
31	Syr 34,1-6	Iz 6,1nn	1P 5,4	J 4,9
32	Lb 23,3n	Ez 1	2Tes 1,7	J 6,44
33	Lb 23,15n	Ez 1,27n	1Kor 1,7	J 6,45
34	1Krl 22,16	Iz 40,5	Tt 2,13	J 3,19nn
35	Rdz 12,1n	Iz 52,8	Kol 3,4	J 17,6
36	Prz 2,1-5	Iz 60,1	Rz 8,19-23	J 16,27
37	Prz 8,12	Iz 40,5	1Kor 13,12	J 16,12nn
38	Prz 8,14		2Kor 5,7	
39	Prz 2,6		1J 3,5	
40	Prz 8,15-21		1J 3,8	
41	Prz 8,32-36		1J 3,5	
42	Prz 9,1-6		1J 3,8	
43	Syr 43		1J 1,2	
44	Syr 44-50		1J 4,15	
45	Syr 39,1nn		1J 1,3n	
46	Mdr 7,15-21		1J 2,28	
47	Mdr 7,25n		1J 3,2	
48	Mdr 8,4-8		Ap 5,1	
49	Wj 20,1..		Ap 10,8nn	
50	Pwt 29,28		Ap 12,5	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Lb 11,16n		Ap 1,18	
52	1Sm 9,17		Ap 5,6	
53	Wj 25,40		Ap 19,11-16	
54	Wj 14,30n		Ap 22,17	
55	2Sm 7,4-16		Ap 22,2..	
56	Hi 26,7-14		Hbr 13,8	
57	Prz 8,23-31			
58	Syr 42,15-43,33			
59	Wj 13,21			
60	Wj 3,2			
61	Rdz 15,17			
62	Wj 19,16			
63	1Krl 19,12n			
64	Mdr 13,1n			
65	Mdr 13,3nn			
66	Wj 34,6n			
67	Rdz 16,7			
68	Rdz 21,17			
69	Rdz 31,11			
70	Sdz 2,1			
71	1Krl 22,19			
72	Wj 33,20			
73	Wj 33,11			
74	Lb 12,8			
75	Wj 3,6			
76	1Krl 19,9n			
77	Wj 3,14			

Ps 73,21n; Ps 19,1; Ps 119,24; Ps 119,97..;

Historyczne

Hi 42,3

¹Hiob na to odpowiedział Panu i rzekł: ²Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamysłasz, potrafisz uczynić. ³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko,

Prz 20,24

²²Nie mów: Za zło odpłacę. Zdj się na Pana, On cię wybawi. ²³Wstrętne Panu podwójne ciężarki i waga fałszywa przestępstwem. ²⁴Pan kieruje krokami człowieka. Jakżeby człowiek pojął swe czyny? ²⁵Pułapką ludzi pochopnie rzec: Święte, a namyślać się dopiero po ślubie. ²⁶Król mądry rozprasza występnych i koło na nich sprowadza.

Pwt 29,28

²⁶a poszli służyć cudzym bogom i oddawać im pokłon bogom nieznanym, których On im nie przydzielił ²⁷i zapalił się gniew Pana przeciw tej ziemi, sprowadzając na nich wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze. ²⁸Wyrwał ich Pan z ich ziemi z gniewem, zapalczywością i wielkim oburzeniem, i wygnał ich do obcej ziemi, jak to jest dzisiaj. ²⁹Rzeczy ukryte należą do Pana, Boga naszego, a rzeczy objawione do nas i do naszych synów na wieki, byśmy wypełnili wszystkie słowa tego Prawa.

Wj 33,18

¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu.

Kpł 19,26

²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwi. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziesz golił włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan!

Pwt 18,10n

⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, guśla, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twojego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim.

1Sm 15,23

²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych klątwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popełniłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu. ²⁵Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu.

1Sm 28,3

¹W tym czasie Filistyni zgromadzili swe wojska do walki, chcąc uderzyć na Izraelitów. Rzekł więc Akisz do Dawida: Wiesz dobrze, że razem ze mną udasz się do obozu wraz z dwiema ludźmi. ²Dawid odrzekł Akiszowi: Oczywiście, sam się przekonasz, co uczyni twój sługa. Akisz odpowiedział Dawidowi: Ustanawiam więc ciebie na stałe strażnikiem mojej osoby. ³Samuel umarł, a wszyscy Izraelici obchodzili po nim żałobę. Pochowany on został w swym mieście Rama. A Saul usunął wróżbitów i czarnoksiężników z kraju. ⁴Tymczasem Filistyni zgromadziwszy się, wkroczyli i rozbili obóz w Szunem. Saul też zebrał wszystkich Izraelitów i rozbił obóz w Gilboa. ⁵Saul jednak na widok obozu filistyńskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrżało.

Lb 27,21

¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem. ²⁰Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna. ²¹Winię się jednak stawić przed kapłanem Eleazarem, a ten będzie za niego pytał Pana przez losy urim. Tylko na jego rozkaz winni wyruszać i na jego rozkaz wracać, zarówno on, jak i wszyscy Izraelici i cała społeczność. ²²Mojżesz wykonał wszystko, co mu nakazał Pan. Wezwał Jozuego i stawił go przed kapłanem Eleazarem i przed całym zgromadzeniem. ²³Następnie włożył na niego ręce i ustanowił go wodzem stosownie do woli Pana oznajmionej przez Mojżesza.

Pwt 33,8

⁶Niech żyje Ruben, niech nie umiera, niech żyje, choć liczbą niewielki. ⁷To powiedział do Judy: Usłysz, Panie, głos Judy, doprowadź go do jego ludu, niech Twoje ręce go obronią, bądź dlań obroną od wrogów. ⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹Ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzeżli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonałą.

1Sm 14,41

³⁹Gdyż, na życie Pana, który wybawia naród izraelski, [nawet] gdyby się to stało przez Jonatana, mojego syna, to i on musiałby umrzeć. Nikt z ludu na to nie odpowiedział. ⁴⁰Odezwał się jeszcze Saul do wszystkich Izraelitów: Wy ustawcie się po jednej stronie, a ja i syn mój po drugiej stronie. Odrzekł na to lud Saulowi: Uczyni, co ci się wydaje słuszne. ⁴¹Następnie Saul przemówił do Pana: Boże Izraela, wskaż prawdę! Wylosowani zostali Jonatan i Saul, lud zaś był wolny od winy. ⁴²I rzekł Saul: Rzucajcie losy między mną i synem moim, Jonatanem. I wylosowany został Jonatan. ⁴³Wtedy odezwał się Saul do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś? Odparł Jonatan: To prawda, że skosztowałem trochę miodu końcem laski, którą miałem w ręce. Oto jestem gotów umrzeć.

1Sm 23,10nn

⁸Zwołał więc Saul cały lud na wojnę, by wyruszyć do Keili i oblegać Dawida i jego ludzi. ⁹Kiedy się Dawid dowiedział o tym, że Saul knuje przeciw niemu złe zamiary, rozkazał kapłanowi Abiatarowi: Przynieś tu efo! ¹⁰I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraela! Sługa Twój usłyszał, że Saul ma zamiar wkroczyć do Keili, aby zburzyć miasto z mego powodu. ¹¹Czy przywódcy Keili wydadzą mnie w jego ręce? Czy Saul wyruszy, jak słyszał Twój sługa? Panie, Boże Izraela, daj, proszę, znać o tym słudze Twemu! Pan odpowiedział: Wyruszy. ¹²Dawid pytał jeszcze: Czy przywódcy Keili wydadzą mnie i moich ludzi w ręce Saula? Pan odrzekł: Wydadzą. ¹³Powstał więc Dawid wraz ze swoimi ludźmi, których było około sześciuset, uszedł z Keili, krążył, licząc na los szczęścia. Kiedy doniesiono Saulowi, że Dawid uciekł z Keili, zaniechał wyprawy. ¹⁴Tymczasem Dawid przebywał na pustyni w miejscach niedostępnych, później zamieszkał w górach i na pustyni Zif. Saul zaś szukał go przez cały ten czas, lecz Bóg nie oddał Dawida w jego ręce.

Wj 18,15n

¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy też Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora? ¹⁵Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Lud przychodzi do mnie, aby się poradzić Boga. ¹⁶Jeśli mają spór, to przychodzą do mnie i ja rozstrzygam pomiędzy stronami, oznajmiam prawa i przepisy Boże. ¹⁷Wtedy też Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz. ¹⁸Zamęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi, gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podjąć.

⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeślibym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą. ⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Sdz 18,5n

³Gdy byli blisko domu Miki, rozpoznali głos młodego lewity i zboczywszy tam z drogi, zapytali go: Któż cię tu sprowadził? Co ty tu robisz? Co tu jest dla ciebie? ⁴Odpowiedział im: Tak a tak postanowił Miika co do mojej osoby, najął mnie, abym służył u niego jako kapłan. ⁵Zapytaj wobec tego Boga o radę – odpowiedzieli mu – abyśmy poznali, czy podróż, którą podjęliśmy, uda się nam. ⁶Idźcie w pokoju odpowiedział im kapłan gdyż podróż, którą podjęliście, jest pod opieką Pana. ⁷Odeszło więc owych pięciu mężów i przybyli do Lajisz, gdzie ujrzeli lud tam osiadły, mieszkający bezpiecznie na sposób Sydończyków, spokojny i ufny, gdyż nie było nikogo, kto by napadał na ich ziemię lub się pokusił o ich królestwo. W dodatku Sydończycy byli daleko i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. ⁸Wrócili więc do swoich braci, do Sorea i Esztaol, a ci zapytali ich: Cóż nam przyniosicie?

Rdz 44,2

¹Tymczasem [Józef] dał takie polecenie zarządzającemu swego domu: Napelnij torby tych ludzi żywnością, ile tylko zdołają unieść, i powkładaj pieniądze na wierzch do torby każdego. ²Mój zaś puchar, srebrny puchar, włożysz na wierzch torby najmłodszego, oprócz pieniędzy za zboże. [Zarządzający] uczynił tak, jak mu Józef rozkazał. ³O świcie wyprawiono ich wraz z ich osłami w drogę. ⁴Zaledwie jednak wyszli z miasta i jeszcze nie uszli daleko, Józef rzekł do zarządzającego swego domu: Podąż co prędzej za nimi. A gdy ich dogonisz, powiedz im: Czemu odpłaciliście złem za dobro?

Rdz 44,5

³O świcie wyprawiono ich wraz z ich osłami w drogę. ⁴Zaledwie jednak wyszli z miasta i jeszcze nie uszli daleko, Józef rzekł do zarządzającego swego domu: Podąż co prędzej za nimi. A gdy ich dogonisz, powiedz im: Czemu odpłaciliście złem za dobro? ⁵Wszak to wy skradliście srebrny puchar, ten, z którego zwykł pić mój pan i z którego wróży. Złe postąpiliście, dopuszczając się takiego czynu! ⁶Gdy [ten] dogonił ich i powiedział im to, ⁷rzekli: Jak możesz, panie mój, mówić takie rzeczy? Dalekie jest od sług twoich takie postępowanie!

Rdz 40-41

¹Po tych wydarzeniach podczaszy oraz nadworny piekarz króla egipskiego dopuścili się wykroczenia przeciwko swemu panu, przeciwko królowi egipskiemu. ²Rozgniewał się faraon na obu tych dworzan, głównego podczaszego i przełożonego nadwornych piekarzy, ³i oddał ich pod straż w domu przełożonego dworzana, do więzienia, do tego miejsca, gdzie był zamknięty Józef. ⁴Tenże przełożony dworzan powierzył ich opiece Józefa, który miał im usługiwać. A gdy przebywali jakiś czas pod strażą, ⁵obaj – podczaszy i piekarz nadworny króla egipskiego, zamknięci w więzieniu – tej samej nocy mieli sen o różnych znaczeniach. ⁶Kiedy Józef przyszedł do nich z rana, zobaczył, że są zafrasowani. ⁷Zapytał więc obu tych dworzan faraona, którzy wraz z nim przebywali w więzieniu: Czemuż to macie dzisiaj tak ponure twarze? ⁸Odpowiedzieli mu: Mielśmy sen i nie ma nikogo, kto mógłby nam go wyjaśnić. Rzekł do nich Józef: Wszak wyjaśnianie należy do Boga. Opowiedzcie mi więc. ⁹Wtedy główny podczaszy opowiedział Józefowi swój sen, mówiąc mu: Widziałem we śnie: oto przede mną krzew winny. ¹⁰Na tym zaś krzewie były trzy gałązki. Krzew wypuścił pączki i zakwitł, a potem jego grona wydały dojrzałe jagody. ¹¹W moim ręku był puchar faraona. Zerwałem te jagody, wycisnąłem je do pucharu faraona i wręczyłem ów puchar faraonowi. ¹²Józef rzekł do niego: Wyjaśnienie snu jest takie: trzy gałązki to trzy dni. ¹³Po upływie trzech dni faraon wyświadczy ci łaskę i przywróci cię na twój

dawny urząd. Będziesz podawał faraonowi do ręki puchar zgodnie z dawnym obowiązkiem, gdy byłeś jego podczaszym. ¹⁴Jeśli przypominasz sobie o mnie, że byłeś ze mną – kiedy będzie ci się dobrze działo – okaż mi życzliwość: wspomnij o mnie faraonowi i spraw, bym wyszedł z tego miejsca. ¹⁵Bo przemocą zostałem uprowadzony z kraju Hebrajczyków, a tu również nie popełniłem nic takiego, za co należałoby mnie wtrącić do lochu. ¹⁶Przełożony nadwornych piekarzy, widząc, że to wyjaśnienie jest pomyślne, rzekł do Józefa: Ja również [widziałem] we śnie: oto trzy kosze białego pieczywa były na mojej głowie. ¹⁷W koszu, który był na wierzchu, znajdowało się wszelkie pieczywo, jakie wyrabia piekarz dla faraona. A ptactwo wydziobywało je z tego kosza, który był na mojej głowie. ¹⁸Józef tak odpowiedział: Wyjaśnienie jest takie: trzy kosze – to trzy dni. ¹⁹Za trzy dni faraon rozkaże ściąć ci głowę i powiesić twe ciało na drzewie. Wtedy ptaki rozdziobią na tobie ciało. ²⁰Na trzeci dzień, w dniu swoich urodzin, faraon wyprawił ucztę dla wszystkich swych dworzan. I wtedy kazał wezwać przełożonego podczaszych i przełożonego piekarzy – [i stanąć] pośrodku dworzan. ²¹Przełożonego podczaszych przywrócił na dawny urząd podczaszego; podawał więc on faraonowi puchar do ręki. ²²Przełożonego piekarzy zaś kazał powiesić – jak im zapowiedział Józef. ²³Przełożony podczaszych nie pamiętał jednak o Józefie, zapomniał o nim. ⁴¹W dwa lata później faraon miał sen: oto stał nad Nilem. ²I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ³Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. ⁴Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tustych. Faraon przebudził się. ⁵A kiedy znów zasnął, miał drugi sen: oto siedem kłosów wyrastających z jednej łądygi, zdrowych i pięknych. ⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzana. ¹¹I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen: ja i on, ale o innym znaczeniu. ¹²A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa do wódcy straży przybocznej. Opowiedzieliśmy mu, a on wyjaśnił nam nasze sny: wyjaśnił sen każdego z nas. ¹³I stało się tak, jak nam je wyjaśnił: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego kazał powiesić. ¹⁴Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pośpiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona. ¹⁵Faraon rzekł do Józefa: Miałem sen, którego nikt nie umie wyjaśnić. Ja zaś słyszałem, jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wyjaśniasz. ¹⁶Józef tak odpowiedział faraonowi: Nie ja, lecz Bóg da ci pomyślną odpowiedź, o faraonie. ¹⁷Faraon więc powiedział do Józefa: Oto stałem we śnie nad brzegiem Nilu. ¹⁸Oto z Nilu wyszło siedem krów tustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ¹⁹A oto siedem innych krów wyszło z nimi, nędznych, bardzo brzydkich i chudych, takich, jakich nie widziałem w całej ziemi egipskiej. ²⁰Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tustych. ²¹Gdy te weszły do ich brzuchów, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknąłem się. ²²A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łądygi, zdrowych i pięknych. ²³Lecz oto wyrosło po nich siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim. ²⁴I te puste kłosa pochłonęły owych siedem pięknych kłosów. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć. ²⁵Józef rzekł do faraona: Sen twój, o faraonie, jest jeden [i ten sam]. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie. ²⁶Siedem krów pięknych to siedem lat, i siedem kłosów pięknych to też siedem lat; jest to bowiem jeden [i ten sam] sen. ²⁷Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które weszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim to siedem lat głodu. ²⁸To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. ²⁹Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie. ³⁰A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj. ³¹Nie będą już znali obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki. ³²Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraonie, Bóg to już postanowił i Bóg niebawem ten uczyni. ³³Teraz więc niech faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. ³⁴Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. ³⁵Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako żywność w miastach i niechaj go strzegą. ³⁶A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc kraj nie zginie z głodu. ³⁷Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. ³⁸Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż znajdujemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? ³⁹A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! ⁴⁰Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będą cię przewyższał. ⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu! ⁴²Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec

Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcenniejszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. ⁴³I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek! Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu, ⁴⁴rzekł do niego: Ja jestem faraonem, ale bez twojej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim. ⁴⁵I nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On imieniem Poti Fera. Józef stał się zarządcą ziemi egipskiej. ⁴⁶Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim. Józef, wyszedłszy od faraona, objeżdżał cały kraj. ⁴⁷I gdy ziemia rodziła przez siedem lat w wielkiej obfitości, ⁴⁸gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzajnych], które nastąpiły w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym mieście gromadził żywność z okolicznych pól. ⁴⁹Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnóstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć. ⁵⁰A zanim nastąpiły lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera. ⁵¹Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapamiętać o całym moim utrapieniu i o całym domu mego ojca. ⁵²A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli. ⁵³Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, ⁵⁴nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie był chleb. ⁵⁵Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął się dawać we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do wszystkich Egipcjan: Udajcie się do Józefa i czyńcie, co wam powie. ⁵⁶Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie spichlerze, w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy. ⁵⁷Ze wszystkich krajów ludzie przybywali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód wzmagał się na całej ziemi.

Rdz 20,3

¹Potem Abraham powędrował stamtąd do Negebu i osiedlił się pomiędzy Kadesz a Szur. A gdy przebywał w Gerarze, ²mawiał o swej żonie Sarze: Jest ona moją siostrą. Wobec tego Abimelek, król Geraru, wysłał [swoich] ludzi, by zabrali Sarę. ³Tej samej jednak nocy przyszedł Bóg do Abimeleka we śnie i powiedział do niego: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, gdyż ona ma męża. ⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi.

Rdz 28,12-15

¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód i na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwoga rzekł: O, jakie miejsce to przejmuję grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!

Rdz 31,11nn

⁹I tak Bóg wydzielił część dobytku ojca waszego i dał ją mnie. ¹⁰Bo gdy nadchodził czas parzenia się trzody, widziałem we śnie, jak samce pokrywające trzody były pstre, cętkowane i łaciate, ¹¹i wtedy Anioł Boży wołał na mnie we śnie: Jakubie, a gdy mu odpowiadałem: Słucham, ¹²mówił: Spójrz i przypatrz się: wszystkie samce pokrywające trzodę są pstre, cętkowane i łaciate; widzisz bowiem, jak Laban z tobą postępuje. ¹³Ja jestem Bóg z Betel, gdzie namaściłeś stielę i gdzie złożyłeś mi ślub. Teraz więc gotuj się do drogi, opuść ten kraj i wróć do twojej rodzinnej ziemi! ¹⁴Na te słowa Rachel i Lea rzekły do niego: Czy mamy ponadto jakiś udział i dziedzictwo w majątku naszego ojca? ¹⁵Wszak obchodził się z nami jak z obcymi, bo nie tylko wziął za nas zapłatę, ale jeszcze obrócił na swój użytek naszą własność.

Rdz 37,5-10

³Izrael miłował Józefa bardziej niż wszystkich [innych] swych synów, jako urodzonego w podeszłych jego latach. Sprawił mu też długą szatę z rękawami. ⁴Bracia Józefa, widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnie z nim rozmawiać. ⁵Pewnego razu Józef miał sen. I gdy opowiedział go swym braciom, ci zapałali jeszcze

większą nienawiścią do niego. ⁶Mówił im bowiem: Posłuchajcie, jaki miałem sen. ⁷Śniło mi się, że wiązałem snopy pośrodku pola i wtedy snop mój podniósł się i stanął, a snopy wasze otoczyły go kołem i oddały mu pokłon. ⁸Rzekli mu bracia: Czyż miałbyś jako król panować nad nami i rządzić nami jak władca? I jeszcze bardziej go nienawidzili z powodu jego snów i wypowiedzi. ⁹A potem miał on jeszcze inny sen i tak opowiedział go swoim braciom: Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jedenaste gwiazd oddawały mi pokłon. ¹⁰A gdy to powiedział ojcu i braciom, ojciec skarcił go, mówiąc: Co miałby znaczyć ów sen? Czyż ja i matka twoja, i twoi bracia mielibyśmy przyjść do ciebie i oddawać ci pokłon aż do ziemi? ¹¹Podczas gdy bracia zazdrościli Józefowi, ojciec jego zapamiętał sobie tę sprawę. ¹²Kiedy bracia Józefa poszli paść trzody do Sychem,

Sdz 7,13n

¹¹Usłyszysz, co oni mówią. Wzmocnią się potem twoje ręce i ruszysz na obóz. Zszedł więc on i sługa jego, Pura, aż do krańca przednich straży obozu. ¹²Madianici, Amalekici i cały lud ze wschodu leżeli w dolinie, zebrani tak licznie jak szarańcza. Wielbłądów ich było bez liku – jak piasku nad brzegiem morskim. ¹³Gdy Gedeon przybliżył się do tego miejsca, właśnie pewien mąż opowiadał swemu towarzyszowi sen. Mówił on: Oto miałem sen. Zdawało mi się, że bochen chleba jęczmiennego przytoczył się do obozu Madianitów, dotarł do namiotu, uderzył w niego, powodując upadek, wyrzucił go do góry dnem, tak że namiot upadł. ¹⁴Odpowiedział mu jego towarzysz, mówiąc: Nie może to być nic innego, jak miecz Gedeona, syna Joasza, Izraelity. Bóg w jego ręce wydał Madianitów i cały obóz. ¹⁵Kiedy Gedeon usłyszał opowiadanie o śnie i jego wyjaśnienie, oddał pokłon Bogu, a wróciwszy do obozu izraelskiego, rzekł: Powstańcie! Oto Pan wydał w ręce wasze obóz Madianitów. ¹⁶Wówczas Gedeon podzielił owych trzystu mężów na trzy hufce, dał każdemu z nich do ręki rogi i puste dzbany, a w nich pochodnie.

1Sm 28,6

⁴Tymczasem Filistyni zgromadziwszy się, wkroczyli i rozbili obóz w Szunem. Saul też zebrał wszystkich Izraelitów i rozbił obóz w Gilboa. ⁵Saul jednak na widok obozu filistyńskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrżało. ⁶Radził się Saul Pana, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim, ani przez proroków. ⁷Zwrócił się więc Saul do swych sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, chciałbym pójść i jej się poradzić. Odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest w Endor kobieta, która wywołuje duchy. ⁸Dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi. Przybywając do tej kobiety w nocy, rzekł: Proszę cię, powróć mi przez ducha i spraw, niech przyjdzie ten, którego ci wymienię.

1Krl 3,5-14

⁵W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy Bóg rzekł: Proś o to, co mam ci dać. ⁶A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień. ⁷Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić. ⁸Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, który wybrałeś, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa. ⁹Racz więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? ¹⁰Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. ¹¹Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale posiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, ¹²oto spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i pojętne, takie, że podobnego tobie przed tobą nie było i po tobie nie będzie. ¹³I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. ¹⁴Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie.

Lb 12,6

⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawałował na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu?

Pwt 13,2

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyjdziecie.

Kpł 19,26

²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwią. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziecie golić włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan!

Pwt 18,20

¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zuchwałstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

Koh 5,2

¹Zważaj na krok swój, gdy idziesz do domu Bożego. Zbliżyć się, aby słuchać, jest rzeczą lepszą niż ofiara głupców, bo ci nie rozumieją, że źle postępują. ²Nie bądź pochopny w słowach, a serce twe niech nie będzie zbyt skore, by wypowiedzieć słowo przed obliczem Boga, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi! Przeto niech słów twoich będzie niewiele. ³Bo z wielości zajęć przychodzą sny, a mowa głupia z wielości słów. ⁴Jeżeli złożyłeś jakiś ślub Bogu, nie zwlekaj z jego spełnieniem, bo w głupcach nie ma On upodobania. To, co ślubowałeś, wypełnij!

Syr 34,1-6

¹Mąż głupi miewa czcze i zwodnicze nadzieje, a marzenia senne uskrzydłają bezrozumnych. ²Podobny do chwytającego cień i goniącego wiatr jest ten, kto się opiera na marzeniach sennych. ³Marzenia senne podobne są do obrazów w zwierciadle, naprzeciw oblicza – odbicie oblicza. ⁴Co można oczyścić rzeczą nieczystą? Z kłamstwa jakaż może wyjść prawda? ⁵Wróżbiarstwo, przepowiednie z lotu ptaków i marzenia senne są bez wartości, jak urojenia, które tworzy serce rodzącej. ⁶Poza wypadkiem, gdy Najwyższy przysłała je jako nawiedzenie, nie przykładaj do nich serca! ⁷Marzenia senne bardzo wielu w błąd wprowadziły, którzy zawierzywszy im upadli. ⁸Prawo wypełni się bez kłamstwa, a mądrość jest wypełnieniem tego, co mówią usta godne zaufania.

Lb 23,3n

¹Wtedy rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj tu siedem ołtarzy i przyprowadź mi siedem młodych cielców i siedem baranów. ²Balak uczynił tak, jak mu powiedział Balaam, i ofiarowali wspólnie na każdym ołtarzu młodego cielca i barana. ³Wtedy rzekł Balaam do Balaka: Pozostań tu przy twojej całopalnej ofierze, ja zaś odejdę. Może objawi mi się Pan, a co mi dozwoli zobaczyć, oznajmię tobie. I poszedł na bezdrzewny pagórek. ⁴Objawił się Bóg Balaamowi, a on rzekł do Niego: Ustawiłem siedem ołtarzy i ofiarowałem na każdym młodego cielca i barana. ⁵Wówczas Pan włożył słowa w usta Balaama i rzekł mu: Wróć do Balaka i tak mu powiesz. ⁶Wrócił się więc ku niemu, a on stał jeszcze przy swej całopalnej ofierze razem z moabskimi księżętami.

Lb 23,15n

¹³Rzekł więc Balak do niego: Chodź, proszę, ze mną na inne miejsce, z którego będziesz ich widział. Stąd widzisz tylko ich część, a wszystkich nie ogarniasz. Przeklnij ich zatem stamtąd. ¹⁴Wziął go więc z sobą na Pole Czatów, na szczyt

góry Pisga; zbudował tam siedem ołtarzy i ofiarował na każdym młodego cielca i barana. ¹⁵Rzekł [Balsam] do Balaka: Pozostań tu przy całopalnej ofierze, a ja opodal będę oczekiwał na spotkanie. ¹⁶Wtedy spotkał się Pan z Balaamem, przekazał mu słowa, polecając: Wróć do Balaka; i tak mu powiedz. ¹⁷Gdy wrócił do niego, on stał jeszcze razem z księżętami Moabu przy całopalnej ofierze. Balak zapytał go: Co Pan powiedział? ¹⁸Wtedy Balaam wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Podnieś się, Balaku, a słuchaj, synu Sippora, nakłoń swego ucha!

1Krl 22,16

¹⁴Wówczas Micheasz odrzekł: Na życie Pana! Na pewno będę mówił to, co Pan mi powie. ¹⁵Potem przyszedł przed króla. Wtedy król odezwał się do niego: Micheaszu! Czy powinniśmy wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? Wówczas do niego przemówił: Wyruszaj i zwyciężaj, a Pan wyda je w ręce króla. ¹⁶Król zaś mu powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, żebyś mi mówił tylko prawdę w imię Pana? ¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokoju do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia.

Rdz 12,1n

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abraham udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Prz 2,1-5

¹Synu, jeżeli słowa me przyjmiesz, zachowasz u siebie nakazy, ²ku mądrości nachylisz swe ucho, ku roztropności skłonisz swe serce; ³tak, jeśli wezwiesz rozsądek, donośnie przywołasz roztropność; ⁴jeśli [szukać] jej poczniesz jak srebra i pragnąć jej będziesz jak skarbów – ⁵to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz poznanie Boga. ⁶Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego – wiedza, roztropność. ⁷On chowa powodzenie dla prawych, opiekę – dla żyjących nienagannie.

Prz 8,12

¹⁰Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga.

Prz 8,14

¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują księżęta. ¹⁶Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi.

Prz 2,6

⁴jeśli [szukać] jej poczniesz jak srebra i pragnąć jej będziesz jak skarbów – ⁵to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz poznanie Boga. ⁶Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego – wiedza, roztropność. ⁷On chowa powodzenie dla prawych, opiekę – dla żyjących nienagannie. ⁸On osłania ścieżki prawych, ochrania drogę pobożnych.

Prz 8,15-21

¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują księżęta. ¹⁶Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi. ¹⁷Ja kocham tych, co mnie kochają, znajdzie mnie, kto mnie szuka. ¹⁸Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Krocę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjąć obfitych bogactwem i napełnić ich skarbcem.

³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co drogę moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć Kochają.

Prz 9,1-6

¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wino i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyznynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasycie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał.

Syr 43

¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczystej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wysusza ono ziemię, a któż może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oślepia oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży. ¹¹Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięły ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzuci On błyskawice i szybko wysyła pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcie i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrzęsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuci On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancierzem. ²¹[Wicher] objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zielen. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Według swej myśli On ujarzmił odmęty wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy płyną po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwimy się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, rozmaitości wszystkich zwierząt i świat potworów morskich! ²⁶Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa. ²⁷Wiele moglibyśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: On jest wszystkim! ²⁸Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie się znajdziemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła. ²⁹Panem jest strasliwym i bardzo wielkim, a przedziwna Jego potęga. ³⁰Gdy wychwalać będziecie Pana, wywyższajcie Go, ile tylko możecie, albowiem i tak będzie jeszcze wyższym, a gdy Go wywyższać będziecie, pomnóżcie siły, nie ustawajcie, bo i tak nie dojdziecie [do końca]. ³¹Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysławił, jak tego jest godzien? ³²Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła. ³³Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

Syr 44-50

¹Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych według następstwa ich pochodzenia. ²Pan sprawił [w nich] wielką chwałę, wspaniałą swą wielkość od wieków. ³Jedni panowali w swoich królestwach, byli mężami sławnymi z potęgi, doradcami dzięki swemu rozumowi, którzy się wypowiedzieli w prorocत्वach. ⁴Byli panującymi nad krajami dzięki rozstrzygnięciom i władcami dzięki swej przenikliwości, mądrymi myślicielami przez swoją uczoność, a w służbie swej rządcami. ⁵Byli twórcami melodii muzycznych i pisali poezje: ⁶mężami bogatymi, obdarzonymi potęgą, zażywającymi pokoju w swych domach. ⁷Wszyscy ci przez pokolenia byli wychwalani i stali się dumą swych czasów. ⁸Niektórzy

spomiędzy nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę; ⁹ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli, byli, ale jak gdyby nie byli, a dzieci ich po nich. ¹⁰Lecz ci są mężowie pobożni, których cnoty nie zostały zapomniane, ¹¹pozostały one z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy. ¹²Potomstwo ich trzyma się przymierze, a dzięki nim – ich dzieci. ¹³Potomstwo ich trwa zawsze, a chwała ich nie będzie wymazana. ¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z Nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładził potopem wszystkich, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgał zapewnić go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławieństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń. ⁴⁵ ¹Wyprowadził z niego człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona! ²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spomiędzy wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwalebna; ⁸włożył na niego doskonały majestat i przydzielił mu wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokoło złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkanym ze szkarłat, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wyrzytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieniec złotym na tiarze i blachą z napisem wyrzytym: „Święty”. Zaszczyna to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy. ¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebiosy, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga]. ¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadził i miłą woń na pamiątkę, by dokonywał za lud swój przebłaganie. ¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie. ¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości, ¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia. ²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości. ²¹Bo przeciwie spozycją oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu. ²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem. ²³Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych przez to, że gorliwość okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i uzyskał przebaczenie dla Izraela. ²⁴Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze. ²⁵Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedzictwa przez jednego syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo. ²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a sława ich [przetwała] na pokolenia. ⁴⁶ ¹Dzielny w bitwie Jozue, syn Nuna, następca Mojżesza na urzędzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, że wywarł pomstę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo. ²Jakże się wślawił, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw miastom! ³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pana! ⁴Czyż nie za jego sprawą zatrzymało się słońce i jeden dzień stał się jakby dwa? ⁵Wezwał Najwyższego Władcę, gdy wrogowie parli na niego zewsząd, i wysłuchał go Wielki Pan, bo zesłał grad kamienisty o wielkiej sile. ⁶Uderzył

na wrogi naród i rozgromił przeciwników na pochyłości, aby poznały narody jego oręż, że wojnę toczy wobec Pana. ⁷I dlatego jeszcze, że Panu był doskonale posłuszny, a za dni Mojżesza okazał swą dobroć, on i Kaleb, syn Jefunego, przez to, że stanęli przeciw zgromadzeniu, powstrzymali lud przed grzechami i uspokoił niegodziwe szemranie. ⁸Oni dwaj tylko ocalili z sześciuset tysięcy pieszych i zostali wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemi opływającej w mleko i miód. ⁹Pan dał Kalebowi siły, które aż do starości z nim pozostały, mógł bowiem wstąpić na góry kraju, gdzie jego potomstwo otrzymało dziedzictwo, ¹⁰tak że widzieli wszyscy synowie Izraela, iż dobrze być Panu posłusznym. ¹¹I sędziowie – każdy według swego imienia – których serce nie było niewierne i którzy nie odwrócili się od Pana, pamięć ich niech będzie błogosławiona, ¹²kości ich niech wypuszczą pędy ze swego miejsca, aby byli wslawieni przez swoich synów. ¹³Umiłowany przez swego Pana, Samuel, prorok Pański, ustanowił królestwo i namaścił władców nad Jego ludem. ¹⁴Według Prawa Pańskiego sądził zgromadzenie, nawiedził bowiem Pan Jakuba. ¹⁵Przez swą prawdomówność okazał się rzeczywistym prorokiem, a prawdziwość widzenia uznana została dzięki jego słowom. ¹⁶Wezwał Pana Wszchemogącego, ofiarując Mu jagnię jeszcze ssące, gdy zewsząd na niego nacierali wrogowie. ¹⁷I zagrzmiął Pan z nieba, a w potężnym echu dał słyszeć swój głos; ¹⁸starł zwierzchników nieprzyjacielskich i wszystkich książąt Filistynów. ¹⁹Przed czasem spoczynku wiecznego oświadczył przed Panem i Jego pomazańcem: Pienięży ani niczego, ani sandałów od nikogo nie wzięłem. I nikt go nie mógł oskarżyć. ²⁰A nawet po swym zaśnięciu prorokował, oznajmił los królów i z [głęb]i ziemi głos swój podniósł w przepowiedni, by usunąć nieprawość ludu. ^[47] ¹Po nim powstał Natan, aby być prorokiem za dni Dawida. ²Jak tłuszczy się oddziela od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela. ³Z lwami igrał jakby z kozłętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec. ⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzyma i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata? ⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zgładził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu. ⁶Tak wysławiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławieństw Pana, przynosząc mu koronę chwały. ⁷Albowiem starł nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i złamał ich moc aż do dnia dzisiejszego. ⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. ⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów; ¹⁰świętom nadał przepych i upiększył doskonale uroczystości, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem. ¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu. ¹²Po nim nastał syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkać bezpiecznie. ¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokoło pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki. ¹⁴Jakże byłś mądry w swojej młodości i napełniony rozumem, jakby rzekął! ¹⁵Dusza twoja okryła ziemię i zasypała ją zagadkowymi przypowieściami. ¹⁶Do odległych wysp doszło twoje imię, przez swój pokój byłś umiłowany; ¹⁷z powodu hymnów, przysłów, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię kraje. ¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazwany Bogiem Izraela, nabrałaś złota jak cyny i jak ołowiu nagromadziłaś srebra. ¹⁹Niestety, kobietom wydałaś swe łądzwie i wyuzdanemu oddałaś władzę nad swym ciałem. ²⁰Splamiłaś swą chwałę, zhańbiłaś swoje potomstwo, sprowadzając gniew na dzieci i napełniając je smutkiem z powodu twojej głupoty: ²¹ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo. ²²Pan jednak nie pozbawił go miłosierdzia swego i nie cofnął żadnego słowa ani nie odmówił wybranemu swemu potomka, i nie zatracił potomstwa tego, który Go umiłowal; Jakubowi zostawił Resztę, a korzeń z niej Dawidowi. ²³Salomon spoczął z przodkami swymi i pozostawił po sobie potomka, najgłupszego z ludu i pozbawionego rozumu, Roboama, który swym zamysłem wywołał odstępowo narodu. ²⁴Jeroboam, syn Nebata, sprawił, że Izrael zgrzeszył i wprowadził Efraima na drogę grzechu, a grzechy ich tak bardzo się mnożyły, że wypędziły ich z własnej ziemi. ²⁵Oddawali się wszelkim niegodziwościom, aż przyszła na nich pomsta. ^[48] ¹Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. ⁴Jakże wslawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że tobie jest równy? ⁵Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywiodłeś go z Szeolu. ⁶Ty, który zaprowadziłeś królów na zębę, zrzucając z łoża okrytych chwałą. ⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. ⁸Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostałaś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by usmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. ¹²Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. ¹³Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało. ¹⁴Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działy się rzeczy przedziwne. ¹⁵Mimo to jednak lud się nie nawrócił i nie odstąpił od swoich grzechów. Został przeto wprowadzony daleko od swej ziemi i rozproszony

po całym świecie. ¹⁶Ostała się tylko mała Reszta ludu i panujący z domu Dawidowego; jedni z nich czynili to, co było Panu przyjemne, a inni namnożyli grzechów. ¹⁷Ezechiasz obwarował swe miasto, wprowadził wodę do jego środka, wykuł żelazem skałę i pobudował cysterny na wodę. ¹⁸Za jego dni przybył Sennacheryb i posłał rabsaka. Ten podniósł swą rękę przeciw Syjonowi i w pysze swojej się chełpił. ¹⁹Wtedy zadrzały ich serca i ręce i chwyciły ich bóle jak u rodzących. ²⁰Wzywali Pana miłosiernego, wyciągając do Niego swe ręce, a Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybawił przez Izajasza. ²¹Poraził obóz Asyryjczyków: wytracił ich Jego anioł. ²²Albowiem Ezechiasz czynił to, co było mile Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu. ²³Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królowi. ²⁴Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapionych na Syjonie. ²⁵Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wprzód, nim się stały. ^[49] ¹Pamięć o Jozjaszu – to zmieszane kadzidło, przygotowane pracą tego, kto robi wonności; w ustach każdego jest słodka jak miód i jak muzyka na uczcie przy winie. ²On osiągnął powodzenie w nawróceniu ludu i usunął obrzydliwość bezprawia. ³Kierował prosto do Pana swe serce, a w czasie bezprawia umocnił pobożność. ⁴Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli. ⁵Dali bowiem moc swoją innym i chwałę swoją narodowi obcemu, ⁶który podpalił wybrane Miasto Przybytku i spustoszył jego ulice, ⁷według słów Jeremiasza. Skrzywdził go bowiem, jego, który już w łonie matki był poświęcony na proroka, aby wyrwał, tracił i niszczył, jak również budował i sadił. ⁸Ezechieli oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu [Pan] na rydwanie cherubów. ⁹Wspominał On też o Hiobie, który trzymał się dróg sprawiedliwości. ¹⁰A kości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybawili go niezawodną nadzieją. ¹¹Jakże sławić mamy Zorobabela, który jest jak sygnet na prawej ręce, ¹²również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wnieśli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały. ¹³Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy. ¹⁴Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony. ¹⁵Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki. ¹⁶Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam. ^[50] ¹Szymon, syn Oniasza, arcykapłan, za życia swego poprawił dom Pański, a za dni swoich wzmocnił świątynię. ²On zbudował mur podwójnie wysoki i wysoką podporę muru świątyni. ³Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę, sadzawka – której obwód jest jak morze. ⁴On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem, umocnił przeto miasto na czas oblężenia. ⁵Jakże wspaniale wyglądała, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony. ⁶Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych, ⁷jak słońce świecące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach, ⁸jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich, ⁹jak ogień i kadzidło w kadzielnicach, jak naczynie szczerozłote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju, ¹⁰jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur. ¹¹Kiedy przywdziewał szaczytną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy występował do ołtarza Pana, napełniał chwałą obiór przybytku; ¹²a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieniec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe – ¹³wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela – ¹⁴aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszchemogącego. ¹⁵Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu. Królowi nad wszystkim. ¹⁶Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutchach trąbach, grzmieli donośnym głosem na pamiętkę przed Najwyższym. ¹⁷Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swemu, Wszchemogącemu, Najwyższemu Bogu. ¹⁸Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia. ¹⁹Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę. ²⁰Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem. ²¹Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego. ²²A teraz błogosławcie Boga całego stworzenia, który wszędzie czyni wielkie rzeczy, który od łona matczynego wywyższa dni nasze, który z nami postępuje według swego miłosierdzia. ²³Niech nam da radość serca, niech nastanie za dni naszych pokój w Izraelu – po wieczne czasy, ²⁴aby miłosierdzie Jego trwało wiernie z nami i by nas wybawił za dni naszych. ²⁵Dusza moja nie znosi dwóch narodów, a trzeci nie jest narodem: ²⁶mieszkańcą na górze Samarii, Filistyni, i głupi naród, przebywający w Sychem. ²⁷Naukę mądrości i rozumu spisałem w tej księdze, ja Jezus, syn Syracha, syna Eleazara, jerozolimczyk, który mądrość serca mego wylałem jak obfity deszcz. ²⁸Szczęśliwi, kto będzie zajmował się tymi rzeczami, a kto włoży je do serca swego, stanie się mądrym, ²⁹a jeśli tak postąpi, we wszystkim sobie poradzi, ponieważ światło Pana będzie jego drogowskazem.

Syr 39,1nn

¹Inaczej rzecz się ma z tym, co duszę swoją przykłada do rozważania Prawa [Boga] Najwyższego. Badać on będzie mądrość wszystkich starożytnych, a czas wolny poświęci prorocत्वom. ²Zachowa opowiadania ludzi znakomitych i wnikać będzie w tajniki przypowieści – ³wyszukiwać będzie ukryte znaczenie przyszłów i zajmować się będzie zagadkami przypowieści. ⁴Znakomitościom będzie oddawał usługi i pokaże się przed panującymi. Przebiegać będzie ziemię obcych narodów, bo zechce doświadczyć dobra i zła między ludźmi. ⁵Postara się pilnie, by od samego ranka zwrócić się do Pana, który go stworzył, i przed Najwyższego zanieś swą prośbę. Otworzy usta swe w modlitwie i błagać będzie za swoje grzechy.

Mdr 7,15-21

¹⁵Oby mi Bóg dał słowo odpowiednie do myśli i myślenie godne tego, co mi dał! On jest bowiem i przewodnikiem Mądrości, i tym, który mędrcom nadaje kierunek. ¹⁶W rękę Jego i my, i nasze słowa, roztropność wszelka i umiejętność działania. ¹⁷On mi dał bezbłędną znajomość rzeczy: poznać budowę świata i siły żywiołów, ¹⁸początek i kres, i środek czasów, odmiany przesilen i następstwa pór, ¹⁹obroty roczne i układy gwiazd, ²⁰naturę zwierząt i popędy bestii, moce duchów i myślenie ludzkie, różnorodność roślin i siły korzeni. ²¹Poznałem i co zakryte, i co jest jawne, pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego!

Mdr 7,25n

²³niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszystkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsztubtelniejsze. ²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wypływem chwały Wszchemocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przyłgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością.

Mdr 8,4-8

²Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za obłubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. ³Sławi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy, ⁴bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru. ⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? ⁶Jeśli rozważa jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? ⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ⁸A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje, zna zawilości słów i rozwiązania zagadek, wiedza wyprzedza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów. ⁹Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia, wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobru, a w troskach i w smutku pociechą. ¹⁰Dzięki niej znajdę chwałę u ludu i cześć u starszych, sam będąc młody.

Wj 20,1..

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrośnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą.

Pwt 29,28

²⁶a poszli służyć cudzym bogom i oddawać im pokłon bogom nieznanym, których On im nie przydzielił ²⁷i zapalił się gniew Pana przeciw tej ziemi, sprwadając na nich wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze. ²⁸Wyrwał ich Pan z ich ziemi z gniewem, zapalczywością i wielkim oburzeniem, i wygnał ich do obcej ziemi, jak to jest dzisiaj. ²⁹Rzeczy ukryte należą do Pana, Boga naszego, a rzeczy objawione do nas i do naszych synów na wieki, byśmy wypełnili wszystkie słowa tego Prawa.

Lb 11,16n

¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt ciąży. ¹⁵Sko-ro tak ze mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście. ¹⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zgro-madź dla Mnie siedemdziesięciu mężów spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spok-tkania; niech tam staną razem z tobą. ¹⁷Wtedy Ja zstąpię i będę z tobą mówić; wezmę z ducha, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać. ¹⁸Ludowi zaś powiedz: Oczyszćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso. Narzekaliście przed Panem i woła-licie: Kto nam da mięso, abyśmy jedli? O, jak nam dobrze było w Egipcie! Teraz da wam Pan mięso do jedzenia. ¹⁹Będziecie je spożywać nie tylko przez jeden dzień albo dwa, albo pięć czy dziesięć lub dwadzieścia,

1Sm 9,17

¹⁵Pan zaś objawił Samuelowi na dzień przed przybyciem do niego Saula, mó-wiąc mu: ¹⁶W dniu jutrzejszym o tym czasie posłę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina. Jego namaścisz na wodza ludu mego izraelskiego. On wybawi mój lud z ręki Filistynów, wejrzałem bowiem na mój lud, gdyż do mnie dotarło je-go wołanie. ¹⁷Kiedy Samuel spostrzegł Saula, odezwał się do niego Pan: Oto ten człowiek, o którym ci mówiłem, ten, który ma rządzić moim ludem. ¹⁸Saul pod-szedł tymczasem do Samuela w bramie i rzekł: Wskaż mi, proszę, gdzie jest dom Widzącego. ¹⁹Samuel odparł Saulowi: To ja jestem Widzący. Chodź ze mną na wyżynę! Dziś jeść będziecie ze mną, a jutro pozwolę ci odejść, powiem ci też wszystko, co jest w twym sercu.

Wj 25,40

³⁸Szczypce też i naczynia na knoty uczynisz z czystego złota. ³⁹Z talentu szcze-rego złota należy wykonać świecznik i wszystkie przybory należące do niego. ⁴⁰Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki ukazano ci na górze.

Wj 14,30n

²⁸Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. ²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stro-nie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

2Sm 7,4-16

⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i po-wiedz memu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkalem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowa-dziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelita-mi, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytra-ciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce memu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczem-ni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznie obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cof-nąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przed Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

Hi 26,7-14

⁷Bięgun północny rozciąga nad pustką, na niczym ziemi nie zawiesz, ⁸wody chmurami krępuje, nie pękają pod nimi obłoki. ⁹Zakrywa oblicze księżyc, roz-ciągając nad nim obłoki. ¹⁰Ponad wodami zakreślił granice, aż po kres światła z ciemnością. ¹¹Słupy niebieskie się chwieją, drżące przed Jego groźbą. ¹²Potęgą

wzburzył pramorze, roztrząsał Rahaba swą mocą, ¹³wichurą oczyszcza strop nieba i Węża Zbiega niszczy swą ręką. ¹⁴Oto są ślady dróg Jego; jak mało o Nim się słyszy! Któż zdoła pojąć grom Jego mocy?

Prz 8,23-31

²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreslił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Syr 42,15-43,33

¹⁵Wspominać będę dzieła Pana i opowiadać będę to, co widziałem. Na słowa Pana powstały dzieła Jego. ¹⁶Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwała Pana napelnia Jego dzieło. ¹⁷Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszemchnocny utwierdził, aby wszystko mocno stanęło ku Jego chwale. ¹⁸On zbadał przepaści i serca ludzkie i wszystkie ich knowania poznał, albowiem Najwyższy posiada całą wiedzę i przewiduje najdalszą przyszłość. ¹⁹Ogłasza to, co minęło, i to, co będzie, i odsłania ślady ukrytych rzeczy. ²⁰Żadna myśl nie ujdzie Jego uwagi i nie ukryje się przed Nim ani jedno słowo. ²¹On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane ani odejęte i nie potrzebuje żadnego doradcy. ²²Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, i zaledwie iskierką są te, które poznajemy. ²³Wszystko to żyje i trwa na wieki i w każdej potrzebie wszystko jest Mu posłuszne. ²⁴Wszystko idzie parami, jedno naprzeciw drugiego, i nie mają żadnego braku; ²⁵przez jedno umacnia dobro drugiego, a któż się nasyci, patrząc na Jego chwałę? **[43]** ¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczystej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wysusza ono ziemię, a któż może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oślepia oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest piękną ozdobą na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży. ¹¹Patrz na tęczę i wychwalać Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięły ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzuca On błyskawice i szybko wysyła pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcie i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrząsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawalnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąc jeży się ostrymi kocalmi. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem. ²¹[Wicher] objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zielen. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Według swej myśli On ujarzmił odmęty wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy pływają po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwny się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, rozmaitość wszystkich zwierząt i świat potworów morskich! ²⁶Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa. ²⁷Wiele moglibyśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: On jest wszystkim! ²⁸Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie się znajdujemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła. ²⁹Panem jest straszliwym i bardzo wielkim, a przedziwna Jego potęga. ³⁰Gdy wychwalać będziecie Pana, wywyżście Go, ile tylko możecie, albowiem i tak będzie jeszcze wyższym, a gdy Go wywyższacie będziecie, pomnóżcie siły, nie ustawajcie, bo i tak nie dojdziecie [do końca]. ³¹Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysławił, jak tego jest godzien? ³²Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła. ³³Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

Wj 13,21

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Wj 3,2

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem.

Rdz 15,17

¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami,

Wj 19,16

¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsała.

1Krl 19,12n

¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjźdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszk. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu.

Mdr 13,1n

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.

Mdr 13,3nn

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem

wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują naganą, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.

Wj 34,6n

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardej karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Rdz 16,7

⁵Wtedy Saraj rzekła do Abrama: Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą! ⁶Abram rzekł do Saraj: Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy: postąp z nią, jak uznasz za dobre. Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła. ⁷Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur ⁸i zapytał: Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? A ona odpowiedziała: Uciekłam od mojej pani, Saraj. ⁹Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę.

Rdz 21,17

¹⁵A gdy zabrakło wody w bukłaku, ułożyła dziecko pod jednym z krzewów, ¹⁶po czym odeszła i usiadła opodal tak daleko, jak luk doniesie, mówiąc: Nie będę patrzyła na śmierć dziecka. I tak siedząc opodal, zaczęła głośno płakać. ¹⁷Ale Bóg usłyszał jęk chłopca i Anioł Boży zawołał na Hagar z nieba: Cóż ci to, Hagar? Nie lękaj się, bo usłyszał Bóg jęk chłopca tam leżącego. ¹⁸Wstań, podnieś chłopca i weź go za rękę, bo uczynię z niego wielki naród. ¹⁹Po czym Bóg otworzył jej oczy i ujrziała studnię z wodą; a ona poszła, napełniła bukłak wodą i dała chłopcu pić.

Rdz 31,11

⁹I tak Bóg wydzielił część dobytku ojca waszego i dał ją mnie. ¹⁰Bo gdy nadchodził czas parzenia się trzody, widziałem we śnie, jak samce pokrywające trzody były pstre, cętkowane i łaciate, ¹¹i wtedy Anioł Boży wołał na mnie we śnie: Jakubie, a gdy mu odpowiadałem: Słucham, ¹²mówił: Spójrz i przypatrz się: wszystkie samce pokrywające trzodę są pstre, cętkowane i łaciate; widzę bowiem, jak Laban z tobą postępuje. ¹³Ja jestem Bóg z Betel, gdzie namaściłeś stelę i gdzie złożyłeś mi ślub. Teraz więc gotuj się do drogi, opuść ten kraj i wróć do twej rodzinnej ziemi!

Sdz 2,1

¹Anioł Pański zstąpił z Gilgal do Bokim i rzekł: Wywiodłem was z Egiptu i zaprowadziłem do ziemi, którą poprzysiągłem dać waszym przodkom. Powiedziałem: Nie złamię przymierza mego z wami na wieki. ²Jednakże wy nie wchodzicie w przymierze z mieszkańcami tej ziemi, lecz zniszczcie ich ołtarze. Wyście zaś nie usłuchali mego głosu. Dlaczego to uczyniliście? ³Powiedziałem także: Nie wypędzę ich sprzed was, aby byli dla was przeszkodą i aby bogowie ich byli dla was sidłem.

1Krl 22,19

¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²⁰Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ

w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiode. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak?

Wj 33,20

¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę.

Wj 33,11

⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie poczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałaś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Lb 12,8

⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wierne w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszem? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.

Wj 3,6

⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekania jego na ciemności, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty.

1Krl 19,9n

⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdz, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu.

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójde do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, coż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców

waszch, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Prorockie

Iz 45,15

¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tyłko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pożałowaniu rzeźbiarzy posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstyżenia ani hańby po wszystkie wieki.

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrzży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Dn 2,17n

¹⁵Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę. ¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrcami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego.

Iz 28,7-13

⁷Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycerys. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błędni, miewają zwidzenia, potykają się, gdy odbywają sądy. ⁸Zaiste, wszystkie stoły są pełne wymiotowanych brudów; nie ma miejsca [czystego]. ⁹Kogo to chce on uczyć wiedzy i komu wyjaśnić naukę? – Dzieciom ledwie odstawionym od mleka, niemowlętom odłączonym od piersi! ¹⁰Bo [mówi]: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam. ¹¹Zaprawdę, wargami jakałów i językiem obcym przemawiać będzie do tego narodu. ¹²Ten, który mu powiedział: Teraz odpoczynek! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. ¹³Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytni.

Jr 23,25-32

²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złudy własnych serc? ²⁷Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва

głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana.

Iz 6,1nn

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Ez 1

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosy i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowia. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obreęcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obreęcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowia. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztaczał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Am 7,1-9

¹To mi ukazał Pan Bóg: oto tworzy sarańczę na początku odrastania potrawu, a był to potraw po sianokosach królewskich; ²i gdy ona [już miała] zjeść dość trawę na ziemi, prosiłem: Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola. ⁵I prosiłem: Panie Boże, przestań, jakże się

ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ⁶Zmłowił się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg. ⁷To mi ukazał: oto Pan stoi na murze i w ręku Jego pion ołowiany. ⁸I zapytał mnie Pan: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion ołowiany. I rzekł Pan: Oto opuszczę pion pośrodku ludu mego, Izraela. Już mu więcej nie przepuszczę. ⁹Spustoszone będą wyżyny Izaaka i świątynie Izraela – zniszczone. Wystąpię z mieczem przeciwko domowi Jeroboama.

Jr 1,11nn

⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. ¹⁴I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi. ¹⁵Zwołam bowiem wszystkie królestwa północy – wyrocznia Pana – przyjdą i ustawią każdy swój tron wejścia do bram Jerozolimy przeciw wszystkim jej murom dokoła i przeciw wszystkim miastom judzkim.

Ez 9

¹Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliźcie się, straża miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! ²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się nad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbaczcie również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wysli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. ¹⁰A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. ¹¹I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś.

Jr 1,14nn

¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. ¹⁴I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi. ¹⁵Zwołam bowiem wszystkie królestwa północy – wyrocznia Pana – przyjdą i ustawią każdy swój tron wejścia do bram Jerozolimy przeciw wszystkim jej murom dokoła i przeciw wszystkim miastom judzkim. ¹⁶I wydam wyrok na nie za całą ich niegodziwość, iż opuścili Mnie, a palili kadzidło cudzym bogom i hold oddawali dziełom rąk swoich. ¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lekkiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twardą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi.

Dn 7,15-18

¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy

powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.

Dn 8,15..

¹³I usłyszałem, że jeden ze Świętych mówił, a drugi Święty zapytał tego, który mówił: Jak długo [potrwa] widzenie: wieczna ofiara, zębna nieprawość, przybytek i podeptane wojsko? ¹⁴On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa. ¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabrielu, wyjaśnij mu widzenie! ¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi ¹⁹i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów.

Jr 1,4n

²Do niego Pan skierował słowo za czasów Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, w trzynastym roku jego panowania ³i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, pościłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

Dn 2,23

²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym. ²²On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego. ²³Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawiliś mi to, o co Cię błagaliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś. ²⁴Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu]. ²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu].

Dn 5,11

⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarz, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mień się na twarzy! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec?

Dn 5,14

¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. ¹⁶Słyszałem

zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie.

Dn 4,5n

³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi.

Dn 4,15

¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przeminie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrzy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi,

Dn 5,11

⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarz, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mień się na twarz! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec?

Dn 5,14

¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozagę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. ¹⁶Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie.

Dn 9,1nn

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jeruzolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie

przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zblądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań.

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwyciła? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Jr 27,4-11

⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słusze. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. ¹⁰Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli. ¹¹Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służyć, pozwolę spoczywać w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał.

Iz 2,1-4

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzucicie Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 60

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozslawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozslawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczała do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wslawię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego

Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, zienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekuiłą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszyci o krzywdzie w tym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycza nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wślawił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spozczył na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywał, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w ręku męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przesionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadze. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdobę w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowa-

dził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadoścućzyczne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt łokci, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżyć się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. ^[41] ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiedzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiedzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgródnym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgródniony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgródnionym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgródnionym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiedzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który

stoi przed Panem.²³ Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium²⁴ miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi.²⁵ A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz,²⁶ okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy.^[42]¹ Następnie wyprowadził mnie na dziedzińiec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgródzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej.² Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci.³ Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach.⁴ A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej.⁵ Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni.⁶ Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi.⁷ A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości.⁸ Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci.⁹ Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego.¹⁰ Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgródzonym obszarem i przed budynkiem, były sale.¹¹ Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami.¹² Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej...¹³ I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgródzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte.¹⁴ A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedzińiec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczanego dla ludu.¹⁵ A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła.¹⁶ Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się¹⁷ i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się,¹⁸ i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci.¹⁹ Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci.²⁰ Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielił to, co święte, od nieświętego.^[43]¹ Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód.² I oto chwała Boga Izraela przysłała od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały.³ Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.⁴ A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód.⁵ Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedzińiec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. –⁶ I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie.⁷ Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mego, miejsce postawy mych stóp, gdzie chcą na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kalać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyń, kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu.⁸ Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe.⁹ A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan.¹⁰ A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyruszy świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmi im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je.¹¹ To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni.¹² To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza:¹³ od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć.¹⁴ Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi.¹⁵ Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach.¹⁶ Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokolwiek zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi.¹⁷ Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim

złożyć całopalenie i by skropić go krwią,¹⁹ kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną.²⁰ I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłagania.²¹ Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem.²² A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca.²³ A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła.²⁴ Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną.²⁵ Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy.²⁶ Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłagania nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci.²⁷ A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga.^[44]¹ Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta.² I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta.³ Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić.⁴ Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska napelniła świątynię Pańską, i padłem na twarz.⁵ Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku.⁶ Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezczęścić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości zlamaliście przymierze moje z wami.⁸ Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku.⁹ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów.¹⁰ Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę.¹¹ Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijali żertyw na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy.¹² Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę.¹³ Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili.¹⁴ W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania.¹⁵ Natomiast kapłani lewicki, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraeliści odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga.¹⁶ Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie.¹⁷ Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym.¹⁸ Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łądźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot.¹⁹ A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedzińiec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i postawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty.²⁰ Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyczajnie.²¹ Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedzińiec.²² Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie.²³ I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste.²⁴ W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać moich praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty.²⁵ Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość.²⁶ A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni.²⁷ W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedzińiec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga.²⁸ Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością.²⁹ Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć.³⁰ To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych da-

rów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. **[45]** ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać największy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadając długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie odbierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syków, dwadzieścia pięć syków i piętnaście syków. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szósta część efy z chomera pszenicy, szósta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z korsa, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uścić na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zbłądzili, i tak oczyście świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby prażne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. **[46]** ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna u przedsionka bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranów bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedną] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efe. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cielec bez skazy, sześć baranów i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷Jedną efe na młodego cielca, i jedną efe na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efe. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwnie. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść,

a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranów zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efe. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służy świątyni mają gotować żertwy ludu. **[47]** ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, abowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chatat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszką a granicami Chatat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszką i obszar koło Chatat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszką, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chatat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy

wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo,²³ a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielcie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalejszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesa od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [lokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [lokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [lokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należec będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [lokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [lokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [lokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [lokci], południowa cztery tysiące pięćset [lokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [lokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [lokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [lokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [lokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [lokci] na wschód i dziesięć tysięcy [lokci] na zachód. Jego płon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należec ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należec do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielić między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięćset [lokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [lokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 52,13-53,12

¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybiję się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się

ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażanca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzę możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 40,1

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotowujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga!

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtaniu albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem je przez proroków, słowami ust mych poucałem, a Prawo moje zabyłoby jak światło. ⁶Miłośći pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopałen. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Iz 6,1nn

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Ez 1

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosy i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldeczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orla, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowiem. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem

niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obręcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowie. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztaczał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Ez 1,27n

²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztaczał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Iz 40,5

³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród.

Iz 52,8

⁶Dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

Iz 60,1

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.

Iz 40,5

³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszyst-

kie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdną kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród.

Pozaewangeliczne

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,1-21

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem po bożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni. ¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mojego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Dz 2,22-41

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliscie. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Daleś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego

właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,³⁴ jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,³⁵ aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 2,41

³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 2,47

⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

1P 1,20

¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,¹⁹ ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy.²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was.²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobludnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie.

Hbr 9,26

²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielekroć sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd,²⁸ tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

2Tm 1,10

⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!⁹On nas wybrał i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię.¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony.¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzylem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia.

Rz 3,21

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec

Boga,²⁰ jako że dzięki czynkom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:²³ wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,

Rz 1,17

¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu.¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka.¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.

Rz 16,26

²⁴Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat.²⁵Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą,²⁶ teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszczoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze,²⁷ Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Kol 1,26

²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wólarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,²⁷ którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały.²⁸Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko.¹⁵Gdybym zaś się opóźnił, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.¹⁶A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Ef 1,9

⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,⁹ przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął¹⁰ dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli,

Ef 3,10

⁸Mnie, zgola najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa⁹ i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy.¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich –¹¹ zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego.

Rz 1,19n

¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekiusta Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

Ga 1,12

¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków.

Ga 1,16

¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spодobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelie o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

1Kor 2,10

⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały, ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył.

Ef 3,3nn

¹Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan... ²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelie. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi.

Ga 1,11

⁹Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelie różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! ¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć,

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelie i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

Ef 6,19

¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – ¹⁸wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych ¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii, ²⁰dla której sprawuję poselstwo jako więzień – żebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem. ²¹Żebyście zaś wiedzieli i wy o moich sprawach, co robię, wszystko wam oznajmi Tychik, umiłowany brat i wierny sługa w Panu,

Ef 3,9n

⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórco wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego.

Tt 3,4

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1P 1,7

⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przeciw próbie się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie,

przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwałą⁹ wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

1P 1,13

¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,

1P 5,4

²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.

2Tes 1,7

⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi⁸ w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

1Kor 1,7

⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał sam siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

Kol 3,4

²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Rz 8,19-23

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpienie terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami,

którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

1Kor 13,12

¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

2Kor 5,7

⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy.

1J 3,5

³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. ⁵Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. ⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy.

1J 3,8

⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

1J 3,5

³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. ⁵Wiecie, że On się objawił po to, aby zgładzić grzechy, w Nim zaś nie ma grzechu. ⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy.

1J 3,8

⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

1J 1,2

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się; myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli

i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

IJ 4,15

¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie.

IJ 1,3n

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą.

IJ 2,28

²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

IJ 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umilowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uswięca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Ap 5,1

¹I ujrzałem na prawej dłoni Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie opieczętowaną siedmiu pieczęciami. ²I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i złać jej pieczęcie? ³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć.

Ap 10,8nn

⁶i przysiągł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki, ⁷ale w dniach, [w których zabrzmiał] głos siódmego anioła, kiedy zatrąbi, wtedy misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym, prorokom. ⁸A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi! ⁹Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi ksiąteczkę. I rzecze mi: Weź i połknij ją, a napelni wnętrza twoja goryczą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód. ¹⁰I wziąłem ksiąteczkę z ręki anioła, i połknąłem ją, a w ustach moich stała się słodka jak miód, gdy zaś ją spożyłem, goryczą napęlniły się moje wnętrza. ¹¹I mówią mi: Trzeba ci znów prorokować o ludach, narodach, językach i o wielu królach.

Ap 12,5

³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed

mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

Ap 1,18

¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obojętny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przystań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać. ²⁰Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałem w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przystań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kregiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

Ap 19,11-16

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoś pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto białe koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lejących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocтва tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocтва, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 22,2..

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem.

Hbr 13,8

⁶Śmiało więc możemy mówić: Pan jest wspomóżycielem moim, nie ulęknę się, bo cóż może mi uczynić człowiek? ⁷Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę. ⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. ⁹Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. ¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.

Ewangelie

Mt 13,35

³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zacynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy.

Mk 4,11

⁹I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ¹⁰A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. ¹¹On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, ¹²aby patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona [wina]. ¹³I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc zrozumiecie inne przypowieści?

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg bron! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 4,22

²⁰Wreszcie zasiani na ziemię żyzną są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. ²¹Mówił im dalej: Czy po to wnosi się światło, by je umieścić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, żeby je umieścić na świeczniku? ²²Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw. ²³Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ²⁴I mówił im: Baczcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą.

Mt 16,16

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działa się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 8,31nn

²⁹Zaczęli krzyknąć: Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas? ³⁰A opodal nich paśla się duża trzoda świń. ³¹Złe duchy zaczęły Go prosić: Jeżeli nas wyrzucasz, to pošlij nas w tę trzodę świń. ³²Rzekł do nich: Idźcie! Wyszyli więc i weszły w świnię. I naraz cała trzoda ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora i zginęła w wodach. ³³Pasterze zaś uciekli i przyszedłszy do miasta, rozpowiedzieli wszystko, a także zdarzenie z opętanymi. ³⁴Wtedy całe miasto wyszło na spotkanie Jezusa; a gdy Go ujrzeli, prosili, żeby opuścił ich granice.

Mt 10,26n

²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przeważali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabici nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wórobli za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię.

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,15

¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosźcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą;

Łk 1,2

¹Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, ²tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. ³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

Łk 10,16

¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchlani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica.

Łk 17,30

²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, ²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; ³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. ³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. ³²Miejcie w pamięci żonę Lota!

Mk 13,26

²⁴W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. ²⁵Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. ²⁶Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. ²⁷Wtedy pośle On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba. ²⁸A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato.

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: **Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.** ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przezmogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Łk 17,30

²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, ²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; ³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. ³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. ³²Miejcie w pamięci żonę Lota!

J 1,31

²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębica i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzyś Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym.

J 7,4

²A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. ³Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i udaj się do Judei, aby i Twój uczniowie ujrzeli czyny, których dokonujesz. ⁴Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to pokaż się światu! ⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać

na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 21,1

¹Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili.

J 21,14

¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 16,29

²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie?

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 17,6

⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

J 1,2

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,

J 4,9

⁷[Wówczas] nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: Daj Mi pić! ⁸Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. ⁹Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, [bym Ci dała] się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. ¹⁰Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i [wiedziała], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej. ¹¹Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej?

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

J 6,45

⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

J 3,19nn

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

J 17,6

⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 16,27

²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści.

J 16,12nn

¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie.

OBLICZE

51	24	12	9	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 27,19	Jr 30,6	Jk 2,9	Mt 22,16
2	Ne 2,2	Iz 13,8	2Kor 4,6	Mt 17,2
3	Prz 15,13	Dn 1,10	Ap 1,16	J 1,18
4	Syr 13,26	Ez 2,4	Hbr 1,3	J 14,9
5	Syr 7,24	Dn 8,23	2Kor 3,7n	Mk 14,65
6	Pwt 28,50	Jr 11,20	2Kor 3,18	Mt 5,8
7	Syr 13,25	Iz 40,18	2Kor 4,2-6	
8	1Sm 16,7	Iz 46,5	1Kor 13,12	
9	Syr 35,22	Iz 54,8	Ap 22,3n	
10	2Sm 14,32	Iz 63,7		
11	2Sm 1,2	Am 5,4		
12	2Sm 14,33	Iz 52,14		
13	Est 1,14			
14	Hi 29,24n			
15	Prz 16,15			
16	Lb 23,19			
17	Wj 33,14			
18	2Sm 17,11			
19	Pwt 4,37			
20	Sdz 13,22			
21	Wj 33,20			
22	Wj 33,11			
23	Wj 33,18-23			
24	Lb 6,24			

Ps 104,15; Ps 4,7; Ps 80,4; Ps 80,8; Ps 80,20; Ps 30,8; Ps 104,29; Ps 42,3; Ps 27,8; Ps 105,4; Ps 11,7; Ps 51,13n;

Historyczne

Prz 27,19

¹⁷Żelazo gładzi się za pomocą żelaza, a człowiek raduje oblicze bliźniego. ¹⁸Stróż figowca spożywa z niego owoce, opiekun pana doznaje szacunku. ¹⁹Jak w wodzie [odbija się] oblicze, tak w sercu człowieka człowiek. ²⁰Szeol i Zagłada niesyte, niesyte i oczy człowieka. ²¹Dla srebra tygiel, dla złota piec, dla człowieka usta, co chwała.

Ne 2,2

¹I oto, gdy w miesiącu Nisan dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa wykonywałem swój urząd, wziąłem wino i podałem królowi, i w jego obecności nie okazywałem smutku. ²Lecz król mi rzekł: Czemu tak smutno wyglądasz? Przecież nie jesteś chory! Nie, lecz masz jakieś zmartwienie? I przeraziłem się do najwyższego stopnia, ³i rzekłem królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam smutno wyglądać, gdy miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem. ⁴I rzekł mi król: O co chciałbyś prosić? Wtedy pomodliłem się do Boga niebios

Prz 15,13

¹¹Szeol i Zagłada są jawne dla Pana, o ileż bardziej serca synów ludzkich. ¹²Szyderca nagan nie lubi, do ludzi mądrych nie chodzi. ¹³Serce radosne twarz rozwesela, gdy ból w sercu, to i duch przygnębiony. ¹⁴Serce rozumne szuka wiedzy, usta niemądrych toną w głupocie. ¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta uczta.

Syr 13,26

²⁴To bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu, a ubóstwo jest złem w ustach bezbożnego. ²⁵Serce człowieka zmienia jego twarz, raz na dobro, to znów na zło. ²⁶Wyrazem serca w pomyślności – twarz wesoła, ale wynajdywanie przypowieści – to trudne myślenie.

Syr 7,24

²²Posiadasz stada? Doglądaj ich, a jeśli masz z nich pożytek, niech zostaną przy tobie! ²³Masz dzieci? Wychowuj je, zginaj im karki od młodości! ²⁴Córki posiadasz? Czuwaj nad ich ciałem, a nie uśmiechaj się do nich! ²⁵Wydaj za mąż córkę, a dokonasz wielkiego dzieła, ale daj ją mądrym mężowi! ²⁶Masz żonę według twego upodobania, nie odrzucaj jej, ale zniechędzonej nie obdarzaj zaufaniem.

Pwt 28,50

⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orla, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój.

Syr 13,25

²³Gdy bogaty przemówi, wszyscy zamilkną i mowę jego wynosić będą pod obłoki. Gdy biedny przemówi, spytają: Któż to taki?, a jeśliby się potknął, całkiem go obalą. ²⁴To bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu, a ubóstwo jest złem w ustach bezbożnego. ²⁵Serce człowieka zmienia jego twarz, raz na dobro, to znów na zło. ²⁶Wyrazem serca w pomyślności – twarz wesoła, ale wynajdywanie przypowieści – to trudne myślenie.

1Sm 16,7

⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten

rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana.

Syr 35,22

²⁰aż zetrze biodra tych, co są bez litości, weźmie pomstę na poganach, ²¹wytraci tłum pyszałków i skruszy berła niesprawiedliwych; ²²odda człowiekowi według jego czynów, dzieła zaś ludzi osądzi według ich zamiarów, ²³wyda sprawiedliwy wyrok swojemu ludowi i uraduje go swym miłosierdziem. ²⁴Piękne jest miłosierdzie przychodzące w czasie utrapienia, jak chmury deszczowe – w czasie posuchy.

2Sm 14,32

³⁰Rzekł wtedy do swoich poddanych: Spójrzcie na to pole, które ma Joab obok mojego: rośnie na nim jęczmień. Idźcie, spalcie go w ogniu! I słudzy Absaloma zniszczyli pole w ogniu. ³¹Powstał Joab i przyszedłszy do domu Absaloma, zapytał: Czemu twoi słudzy spalili pole, które do mnie należy? ³²Odpowiedział Absalom Joabowi: Posyłałem przecież do ciebie wezwanie: Przyjdź tutaj, posłę cię do króla z poselstwem. Po co przybyłem z Geszur? Lepiej by było, gdybym tam pozostał. Teraz chcę zobaczyć oblicze króla. Jeśli jestem winny, niech mnie zabije! ³³Joab udał się więc do króla i przekazał mu wiadomość. On zaś przywołał Absaloma. Ten przybył do króla i oddał pokłon królowi aż do ziemi. A król ucałował Absaloma.

2Sm 1,2

¹Po śmierci Saula wrócił Dawid, po zwycięstwie nad Amalekitami, i zatrzymał się przez dwa dni w Siklag. ²Trzeciego dnia przybył jakiś człowiek z obozu, z otoczenia Saula. Odzienie miał podarte, a głowę posypaną ziemią. Podszedłszy do Dawida, padł na ziemię i oddał mu pokłon. ³Dawid zapytał go: Skąd przybywasz? Odpowiedział mu: Ocalałem z izraelskiego obozu. ⁴Rzekł do niego Dawid: Opowiedz mi, proszę, co się tam stało? Opowiedział więc, że ludzie uciekli z pola walki, wielu z ludzi zginęło, i że ponieśli śmierć również Saul i jego syn, Jonatan.

2Sm 14,33

³¹Powstał Joab i przyszedłszy do domu Absaloma, zapytał: Czemu twoi słudzy spalili pole, które do mnie należy? ³²Odpowiedział Absalom Joabowi: Posyłałem przecież do ciebie wezwanie: Przyjdź tutaj, posłę cię do króla z poselstwem. Po co przybyłem z Geszur? Lepiej by było, gdybym tam pozostał. Teraz chcę zobaczyć oblicze króla. Jeśli jestem winny, niech mnie zabije! ³³Joab udał się więc do króla i przekazał mu wiadomość. On zaś przywołał Absaloma. Ten przybył do króla i oddał pokłon królowi aż do ziemi. A król ucałował Absaloma.

Est 1,14

¹²Ale królowa Waszti odmówiła przyjęcia na rozkaz króla, przekazany za pośrednictwem eunuchów. Na to król bardzo się rozłościł, i gniew w nim zapłonął. ¹³I rozmawiał król z mędrkami znającymi czasy, bo tak sprawy króla [rozważano] wobec znających prawo i sąd. ¹⁴A rozkazał przywołać do siebie Karszenę, Szetara, Admatę, Tarszisa, Meresa, Mersenę, Memukana, siedmiu książąt perskich i medyjskich, którzy byli zaufanymi doradcami króla i zajmowali w królestwie pierwsze miejsca. ¹⁵[I zapytał]: Jak według prawa należy postąpić z królową Waszti, która nie wykonała rozkazu króla Aswerusa, jaki przekazali eunuchowie? ¹⁶Na to odpowiedział Memukan wobec króla i książąt: Nie tylko przeciw samemu królowi wykroczyła królowa Waszti, lecz także przeciw wszystkim książętom i wszystkim narodom, które zamieszkują państwa króla Aswerusa.

Hi 29,24n

²²Po moim słowie nikt się nie odzywał: tak moja mowa kroplami na nich spadała. ²³Jak deszczu mnie wyczekiwali, jak na wody wiosenne rozwierali usta. ²⁴Uśmiechałem się do nich, a nie wierzyli, nie zniknęła pogoda z mej twarzy. ²⁵Drogi im wyznaczałem, zasiadając jak zwierchnik, przebywałem jak król wśród żołnierzy, jak ktoś, kto smutnych pociesza.

Prz 16,15

¹³Prawe usta są miłe królowi, kocha on mówiących uczciwie. ¹⁴Gniew króla zwiastunem śmierci, uśmierza go człowiek rozumny. ¹⁵W pogodnym obliczu króla jest życie, a życzliwość jak chmura deszczowa. ¹⁶Co lepsze od złota? Nabycie mądrości. Raczej mieć rozsądek niż srebro. ¹⁷Odwrócenie się od zła jest ścieżką prawych, kto czuwa nad swą drogą, strzeże duszy.

Lb 23,19

¹⁷Gdy wrócił do niego, on stał jeszcze razem z księżętami Moabu przy całopalnej ofierze. Balak zapytał go: Co Pan powiedział? ¹⁸Wtedy Balaam wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Podnieś się, Balaku, a słuchaj, synu Sippora, nakłoń swego ucha! ¹⁹Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał, nie jak syn ludzki, by się wycofywał. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił? ²⁰On mnie tu sprowadził, bym błogosławił, On błogosławi – ja tego zmienić nie mogę. ²¹Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę złości. Pan, ich Bóg, jest z nimi, wznoszą Mu okrzyk jako królowi.

Wj 33,14

¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie poczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem. ¹⁴[Pan] powiedział: Jeśli Ja osobiście pójdę, czy to cię zadowolili? ¹⁵Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdiesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. ¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdiesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?

2Sm 17,11

⁹Ukrywa się zapewne w grocie lub w jakimś innym miejscu. A jeśliby się zdarzyło, że ktoś [z naszych] zostanie zabity, na pewno się to rozniesie i będzie się mówić: „Lud, który idzie za Absalomem, został pobity”. ¹⁰Wtedy przelęknie się nawet najmocniejszy, który ma serce lwa. Wszyscy bowiem Izraelici wiedzą o tym, że ojciec twój jest mężny, a ci, którzy są z nim – mocni. ¹¹Radzę raczej zgromadzić przy sobie wszystkich Izraelitów od Dan do Beer-Szeby w takiej liczbie, jak [ziarnka] piasku na brzegu morza. Ty osobiście dowodziłbyś nimi w walce. ¹²Napadniemy na niego w tym miejscu, gdzie go napotkamy, i spadniemy na niego jak rosa, która opada na ziemię. Nie zostawimy przy życiu ani jego, ani kogokolwiek z tych ludzi, którzy są razem z nim. ¹³Gdyby ukrył się w mieście, wtedy wszyscy Izraelici pod to miasto przyniosą powrozy: ściągniemy je w dolinę, tak że nie znajdzie się tam nawet kamyka.

Pwt 4,37

³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego.

Sdz 13,22

²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański. ²²Potem rzekł Manoach do żony: Z całą pewnością pomrzemy, albowiem ujrzeliśmy Boga. ²³Żona mu odpowiedziała: Gdyby Pan miał zamiar pozbawić nas życia, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia i ofiary pokarmowej ani też nie okazałby nam tego wszystkiego, ani też nie objawiłby nam teraz takich rzeczy. ²⁴Urodziła więc owa kobieta syna i nazwała go imieniem Samson. Chłopiec rósł, a Pan mu błogosławił.

Wj 33,20

¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę.

Wj 33,11

⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą

w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wrócił Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie poczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Wj 33,18-23

¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdiesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazać tobie.

Lb 6,24

²²I mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ²³Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: ²⁴Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem.

Prorockie

Jr 30,6

⁴Następujące słowa wypowiedział Pan do Izraela i do Judy: ⁵Tak mówi Pan: Usłyszeliśmy krzyk bolesny twrogi, a nie pokoju. ⁶Pytajcie się i patrzcie: Czy mężczyzna może rodzić? Dlaczego widzę wszystkich mężczyzn z rękami na biodrach jak u rodzącej kobiety? Każda twarz powlekła się białością. ⁷Ach, jak wielki to dzień, nie ma on równego sobie! Będzie to czas ucisku Jakuba, a jednak zostanie on zeń wybawiony! ⁸W dniu tym – wyrocznia Pana Zastępów – skruszę jarzmo na ich karku, zerwę ich więzy, tak że nie będą więcej służyć obcym.

Iz 13,8

⁶Zawyjcicie, bo bliski jest dzień Pański, nadchodzi jako kłęska [z rąk] Wszehmocnego. ⁷Dlatego wszystkie ręce opadają, topnieją wszystkie serca ludzkie. ⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zacią od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci.

Dn 1,10

⁸Daniel powziął postanowienie, by się nie kalać potrawami królewskimi ani winem, które [król] pijał. Poprosił, więc nadzorcę służby dworskiej, by nie musiał się kalać. ⁹Bóg zaś obdarzył Daniela przychylnością i miłosierdziem nadzorczy służby dworskiej. ¹⁰Nadzorca służby dworskiej powiedział do Daniela: Obawiam się, by mój pan, król, który przydzielił wam pożywienie i napoje, nie ujrział, że wasze [twarze] są chudsze niż twarze młodzieńców w waszym wieku i byście nie narazili mojej głowy na niebezpieczeństwo u króla. ¹¹Daniel zaś powiedział do strażnika, którego ustanowił nadzorca służby dworskiej nad Danielem, Chananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: ¹²Podдай slugi twoje dziesięciodniowej próbie: niech nam dają jarzyny do jedzenia i wodę do picia.

Ez 2,4

²I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abys im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród

nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny.

Dn 8,23

²¹Kozioł zaś – króla Jawanu, a wielki róg między jego oczami – pierwszego króla. ²²Róg zaś, który uległ złamaniu, i cztery rogi, co wyrosły na jego miejsce, to cztery królestwa, które powstaną z jego narodu, będą jednak pozbawione jego mocy. ²³A przy końcu ich panowania, gdy występni dopełnią swej miary, powstanie król o okrutnym obliczu, zdolny rozumieć rzeczy tajemne. ²⁴Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile. Będzie podejmował rzeczy dziwne i dozna powodzenia w swych poczynaniach; obróci wniwecz potężnych i naród świętych. ²⁵Przy jego przebiegłości... nawet knowanie będzie skuteczne w jego ręku. Stanie się on wyniosły w sercu i niespodziewanie zgotuje zagładę wielu. Powstanie przeciw Najwyższemu Przywódcy, lecz bez udziału ręki ludzkiej zostanie skruszony.

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anaton, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Iz 40,18

¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyny na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicłość i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić.

Iz 46,5

³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przez Mnie od urodzenia, piastowani od przyjscia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiwki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułał bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku.

Iz 54,8

⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygram. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Iz 63,7

⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczywość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości.

Am 5,4

²Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie podźwignie. ³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela. ⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szebe nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagaszyć ognia w Betel.

Iz 52,14

¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Pozaewangeliczne

Jk 2,9

⁷Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami? ⁸Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełniacie królewskie Prawo: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze zynicie. ⁹Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców. ¹⁰Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. ¹¹Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóż!, powiedział także: Nie zabijaj! Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa.

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światem, zablysłnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

Ap 1,16

¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przystań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

2Kor 3,7n

⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchem? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

2Kor 4,2-6

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepil bóg tego świata, aby nie ołśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zablysnął w naszych sercach, by ołsnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

1Kor 13,12

¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwając wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Ap 22,3n

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem.

Ewangelie

Mt 22,16

¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. ¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? ¹⁸Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy?

Mt 17,2

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 14,9

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła!

Mk 14,65

⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? ⁶⁴Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. ⁶⁵I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: Prorokuj! Także słudzy bili Go pięściami po twarzy. ⁶⁶Kiedy Piotr był na dole, na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących najwyższego kapłana. ⁶⁷Zobaczywszy Piotra grzejącego się przy ogniu, przypatrzyła mu się i rzekła: I ty byłeś z tym Nazarejczykiem Jezusem.

Mt 5,8

⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

OBLUBIENIEC-OBLUBIENICA

60	17	16	21	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 3,14n	Iz 54,5	1Kor 1,24	J 3,29
2	Sdz 2,11n	Oz 2,18	Ef 5,25nn	Mt 9,15
3	Wj 34,15n	Iz 1,21	1Kor 11,25	J 19,34
4	Sdz 2,11-19	Oz 1-3	Ap 21,9	Mt 22,1-10
5	Pnp 8,6n	Oz 2,16n	Ga 4,22-27	Mt 22,11nn
6	Pwt 4,24	Oz 2,20nn	Ap 17,1	Mt 25,1-13
7	Prz 8,22	Jr 2,2	Ap 17,7	
8	Syr 15,2	Jr 2,20	Ap 20,9	
9	Mdr 7,14	Jr 31,3	Ap 21,2	
10	Mdr 7,28	Ez 16,1-43	Ap 21,9n	
11	Mdr 8,2	Ez 16,59-63	Ap 12,1n	
12	Mdr 8,9	Ez 23	Ap 12,11	
13	Mdr 8,21	Iz 54,4-8	Ap 12,17	
14	Mdr 9,17	Iz 61,10	Tt 3,5nn	
15	Mdr 8,6n	Iz 62,4n	2Kor 11,2	
16	Prz 8,22nn	Iz 47	Ap 14,4	
17	Prz 8,31		1J 5,6	
18			Ef 5,25-32	
19			Ap 19,7nn	
20			Ap 19,2	
21			Ap 22,17	

Ps 45;

Historyczne

Wj 3,14n

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusy, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Sdz 2,11n

⁹Pochowano go w posiadłości Timnat-Cheres, którą otrzymał w dziedzictwo, przy górze Efraima, na północ od góry Gaasz. ¹⁰A gdy całe to pokolenie połączyło się ze swoimi przodkami, nastąpiło inne pokolenie, które nie uznawało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela. ¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom. ¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom. ¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemnych, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć.

Wj 34,15n

¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbcie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu.

Sdz 2,11-19

¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom. ¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom. ¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemnych, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiągł. I tak spadł na nich ucisk ogromny. ¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali. ¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali. ¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudzał sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemnych i przesładowców. ¹⁹Lecz po śmierci sędziego odwracali się i czynili jeszcze gorzej niż ich przodkowie. Szli za cudzymi bogami, służyli im i pokłon im oddawali, nie wyrzekając się swych czynów ani drogi zatwardziałości.

Pnp 8,6n

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Położ mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśliby ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego

domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej? ⁹Jeśli murem jest, zwieńczymy ją gzymsem ze srebra; jeśli bramą jest, wyłożymy ją deskami cedrowymi.

Pwt 4,24

²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydadacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni.

Prz 8,22

²⁰Kroczę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbce. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód;

Syr 15,2

¹Ten, co Pana się boi, będzie tak czynił, a kto trzyma się Prawa, posiadzie mądrość. ²Jak matka wyjdzie ona naprzeciw niego i jak młoda małżonka go przyjmie. ³Nakarmi go chlebem rozumu i napoi go wodą mądrości. ⁴Prze się on na niej i nie upadnie, zbliży się do niej i nie będzie zawstydzony.

Mdr 7,14

¹²Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką. ¹³Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa. ¹⁴Jest bowiem dla ludzi skarbem nieprzebranym: ci, którzy go zdobyli, przyjaźń sobie Bożą zjednali, podtrzymani darami, co biorą początek z karność. ¹⁵Oby mi Bóg dał słowo odpowiednie do myśli i myślenie godne tego, co mi dano! On jest bowiem i przewodnikiem Mądrości, i tym, który mędrcom nadaje kierunek. ¹⁶W rękę Jego i my, i nasze słowa, roztropność wszelka i umiejętność działania.

Mdr 7,28

²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. ²⁹Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo, ³⁰po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże.

Mdr 8,2

¹Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią. ²Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. ³Sławi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy, ⁴bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru.

Mdr 8,9

⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ⁸A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje, zna zawiaści słów i rozwiązaną zagadek, wiedza wyprzedza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów. ⁹Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia, wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobrem, a w troskach i w smutku pociechą. ¹⁰Dzięki niej znajduję chwałę u ludu i cześć u starszych, sam będąc młody. ¹¹Byстрыm znajdą mnie w sądzie, wzbudzę podziw u możnych.

Mdr 8,21

¹⁹Byłem dzieckiem dorodnym i dusza przypadła mi dobra, ²⁰a raczej: będąc dobrym wszedłem do ciała nieskalanego. ²¹Wiedząc jednak, że nie zdobędę jej inaczej, tylko jeśli Bóg udzieli – a i to już było sprawą Mądrości wiedzieć, czyja jest ta łaska – udałem się do Pana i błagałem Go i mówiłem z całego serca:

Mdr 9,17

¹⁵bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. ¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wysłodzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? ¹⁸I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość.

Mdr 8,6n

⁴bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru. ⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? ⁶Jeśli rozważa jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? ⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ⁸A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje, zna zawiloci słów i rozwiązania zagadek, wiedza wypredza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów. ⁹Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia, wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobrem, a w troskach i w smutku pociechą.

Prz 8,22nn

²⁰Kroczyć drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbce. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli.

Prz 8,31

²⁹gdy morzu ustawał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Prorockie

Iz 54,5

³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydzisz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygnarę.

Oz 2,18

¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pelza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.

Iz 1,21

¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły. ²¹Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz – zabójcy! ²²Twe srebro żużlem

się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich.

Oz 1-3

¹Słowo Pańskie skierowane do Ozeasza, syna Beeriego, za dni królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza oraz króla izraelskiego Jeroboama, syna Joasza. ²Początek tego, co powiedział Pan do Ozeasza. Rzekł do niego: Idź, weź sobie [za żonę] kobietę uprawiającą nierząd i [bądź ojcem] dzieci nierządu; bo zaiste kraj uprawia nierząd – odwracając się od Pana. ³Poszedł, więc i wziął za żonę Gomer, córkę Diblaima, a ta poczęła i urodziła mu syna. ⁴I rzekł Pan do niego: Nadaj mu imię Jizreel, jeszcze trochę czasu upłynie, a ukarzę dom Jehu za krew [przelaną] w Jizreel i kres położę królestwu domu Izraela. ⁵W owym dniu złamię łuk Izraela na równinie Jizreel. ⁶Poczęła znowu i urodziła córkę. Rzekł do niego Pan: Nadaj jej imię Lo-Ruchama, – bo domowi Izraela nie okaże już więcej litości i wcale im nie przebaczę. ⁷Domowi Judy okaże jednak swą litość, znajdą ratunek we mnie, w Panu, Bogu swoim. Nie ocalę ich jednak za pomocą łuku i miecza ani też wojny, koni czy jeźdźców. ⁸Gdy przestała karmić córkę Lo-Ruchama – poczęła znowu i porodziła syna. ⁹Rzekł Pan: Nadaj mu imię Lo-Ammi, bo wy nie jesteście mym ludem, a Ja nie jestem waszym Bogiem. ¹⁰Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ¹¹Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ¹²Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ¹³Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ¹⁴W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ¹⁵Dzieciom jej nie okaże litości, bo są to dzieci nierządu. ¹⁶Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ¹⁷Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ¹⁸Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁹Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ²⁰Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ²¹Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ²²Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ²³Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ²⁴Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ²⁵Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ²⁶Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ²⁷I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ²⁸Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁹W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pelza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ³⁰I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ³¹Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ³²W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ³³ziemia odpowie [oczekiwaniu] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ³⁴Rozsiej go po kraju, zlituj się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże! ³⁵Pan rzekł do mnie: Idź! Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha i cudzołoży. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów cudzych zwracają i lubią placki z rodzynekami. ³⁶Nabyłem ją za, piętnaście syków srebrnych, za półtora korca jęczmienia. ³⁷I rzekłem do niej: Przez wiele dni pozostaniesz u mnie, nie będziesz uprawiała nierządu ani należała do [innego] mężczyzny, a również ja nie zbliżę się do ciebie. ³⁸Wiele dni, bowiem synowie Izraela będą bez króla i bez zwierzchnika, bez ofiary i bez steli, bez efodu i terafim. ³⁹Potem synowie Izraela nawrócą się i szukać będą Pana, Boga swego, i króla swego, Dawida; z drzeniem pośpieszą do Pana, do Jego dóbr, u kresu dni.

Oz 2,16n

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej

serca. ¹⁷Tam zwróć jej winnice, a z równiny Akor [uczynij] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.

Oz 2,20nn

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Jr 2,2

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela!

Jr 2,20

¹⁸A teraz po co chodzisz do Egiptu, aby pić wodę z Nilu? Po co chodzisz do Asyrii, aby pić wodę z Rzeki? ¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁰Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służyć! Na każdym więc wysokim pagórkowi i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą. ²¹A Ja zasadziłem cię jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się w dziki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana.

Jr 31,3

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzodobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać.

Ez 16,1-43

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wznosiłaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połą płaszcz mego nad tobą i zakryłem twą nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przydziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisio-rem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnił na twą szyję. ¹²Włożyłem też pierścieni w twoj nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twą głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przydziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza

i doszła aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystszą mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przeciw synów moich i paląc ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szałas i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzić do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydzily twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnej nierządniczy, ³¹skoro budowałaś szałas na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządniczy, ³²lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działało się odwrotnie niż u nierządnic: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządniczo, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twą nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szałas, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak usmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokój się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twą głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości.

Ez 16,59-63

⁵⁷zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmie- wiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą. ⁵⁸Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która złamałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawrę z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Ez 23

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy! Były dwie kobiety, córki tej samej matki. ³Uprawiały nierząd w Egipcie – od młodości uprawiały nierząd. Tam już ścisłano ich piersi i przygniatało dziewicze ich łona. ⁴A imiona ich: starszej – Ohola, siostry zaś jej – Oholiba. Stały się one moimi i zrodziły synów

i córki. A [oznacza ją] imiona ich: Ohola – Samarię, a Oholiba – Jerozolimę.⁵ Ohola, kiedy mi podlegała, uprawiała nierząd i pałała miłością ku swoim kochankom – Asyryjczykom, sąsiadom,⁶ wielu możnowładcom i namiestnikom, ubranym w fioletową purpurę, ku wszystkim powabnym młodzieńcom i jeźdźcom dosiadającym koni.⁷ Tym wszystkim spośród wybitnych Asyryjczyków oddawała swoje nierządne pieśczęty i kalała się bożkami tych, którzy w niej rozpalili nierządne uczucia.⁸ Lecz ona nie poniechała swego nierządu [z czasów] Egiptu, bo tam sypiali z nią w jej młodości i przygniatali dziewicze jej łono, oddając się z nią czynom nierządnym.⁹ Dlatego wydałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, do których pałała miłością.¹⁰ Ci zaś odkryli jej nagość, zabrali jej synów i córki, a ją samą zabili mieczem, tak że stała się dla kobiet przestrogą, bo wykonano na niej wyrok.¹¹ Choć widziała to siostra jej, Oholiba, dalej posunęła się w swojej żądzy, a nierząd jej stał się większy od nierządu jej siostry.¹² Zapalała żądzą do Asyryjczyków, możnowładców i namiestników, sąsiadów kosztownie ubranych, do jeźdźców dosiadających koni i do wszystkich powabnych młodzieńców.¹³ I widziałem, że się splamiła i że obydwie kroczyły tą samą drogą.¹⁴ W swoich czynach nierządnych poszła nawet jeszcze dalej, bo gdy ujrzała na ścianie wymalowanych mężów, malowane czerwoną farbą obrazy Chaldejczyków,¹⁵ opasanych wokół bioder swych pasami, z obszernymi zawojami na głowach, a wszyscy oni z wyglądu przypominali bohaterów, podobni [byli] do Babilończyków, pochodzących z ziemi chaldejskiej,¹⁶ zapalała ku nim żądzą tylko dzięki obrazowi, jaki widziały jej oczy. Wyprawiła więc posłów do nich, do ziemi chaldejskiej.¹⁷ A Babilończycy przybyli do niej, by dzielić z nią łożę, i zbezczeszcili ją swoimi czynami nierządnymi. A gdy ją splamili, dusza jej odwróciła się od nich.¹⁸ I gdy tak ujawniła swoje czyny nierządne i odsłoniła swoją nagość, wówczas i moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się od jej siostry.¹⁹ I pomnożyła jeszcze swoje czyny nierządne, gdy wspomniła dni swej młodości, kiedy to uprawiała nierząd w ziemi egipskiej.²⁰ I zapalała żądzą do swoich kochanków, którzy w sile swych członków i żądz byli podobni do osłów i ogierów.²¹ I zatęskniłaś za rozpustą swojej młodości, gdy w Egipcie przygniatalo twe łono i ścisano piersi.²² Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan Bóg: Ja pobudzam przeciwko tobie twoich kochanków, tych, od których odwróciła się dusza twoja, i przyprowadzę ich zewsząd przeciw tobie:²³ Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia.²⁴ Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwanach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów.²⁵ Skieruję przeciwko tobie moją zapalczywość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabiorą ci synów i córki, a resztę ognie strawi.²⁶ Zedrą z ciebie szaty, zabiorą ci twe kosztowne ozdoby.²⁷ Położę kres twojej rozpucie i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu.²⁸ Bo tak mówi Pan Bóg: Oto wydaję cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których odwróciła się twoja dusza.²⁹ Z nienawiścią będą się z tobą obchodzili, zabiorą ci wszystkie owoce twojej pracy i pozostawią cię nagą i odkrytą, tak iż ujawni się twoja nagość, twój występek i nierządne czyny.³⁰ A to ci się przydarzy dlatego, że uprawiałaś nierząd z obcymi narodami i że się splamiłaś ich bożkami.³¹ Naśladowałaś postępowanie swej siostry, wobec tego i jej kielich podam w twoje ręce.³² Tak mówi Pan Bóg: Pić będziesz kielich twojej siostry, kielich głęboki i szeroki – wiele on zmieści.³³ Upojenia i bólu jest pełen ten kielich opuszczenia i grozy, kielich twojej siostry Samarii.³⁴ Wypijesz go aż do dna i jeszcze w kawałki rozbijesz, i piersi swoje rozdrapiesz, bo Ja powiedziałem – wyrocznia Pana Boga.³⁵ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ zapomniałaś o Mnie i odrzuciłaś Mnie za siebie, przeto i ty także znos swój bezwstydnym i nierząd!³⁶ Następnie rzekł do mnie Pan: Synu człowieczy, czyż nie masz sądzić Oholi i Oholiby? Wykaż im ich obrzydliwość,³⁷ że cudzołożyły i krew jest na ich rękach, że cudzołożyły ze swoimi bożkami, a także synów swoich, których dla Mnie rodziły, im na żer przeprowadzały przez ogień.³⁸ A i to także Mi uczyniły: świątynię moją splugawiły w ów dzień oraz zbezczeszczyły moje szabaty.³⁹ Bo gdy ofiarowały swych synów bożkom, to jeszcze tego samego dnia wstępowały do świątyni, bezczeszcząc ją. Oto jak postępowały w obrębnie mego domu.⁴⁰ Co więcej: posyłały po mężczyzn, aby przybywali z daleka, którzy gdy tylko posłaniec do nich zawitał, natychmiast przychodzili. To dla nich się kąpałaś, upiększałaś oczy i obwiesziałaś się ozdobami.⁴¹ Siadałaś na kosztownym łożu, przed którym był stół zastawiony. Na nim kładłaś moje kadzidło i mój olejek.⁴² Rozlegały się tam rozbawione głosy, a do mężczyzn z ludnych okolic przyłaczali się opoje z pustyni. Wkładali oni bransolety na ich ręce, a na ich głowy – ozdobne korony.⁴³ I tak sobie mawiałem: Ze zniszczoną przez cudzołóstwo uprawiają teraz nierząd⁴⁴ i przychodzą do niej, tak jak się przychodzi do nierządnicy. Oto tak przychodzą do Oholi i Oholiby, kobiet rozpustnych.⁴⁵ Ale mężowie sprawiedliwi będą je sądzić tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię, bo one są cudzołożnicami, a krew jest na ich rękach.⁴⁶ Tak mówi Pan Bóg: Sprawię, że zwołają przeciwko nim zgromadzenie, aby je wydać na poniewierkę i na łup,⁴⁷ a zgromadzenie to ukamieniuje je, posieka na kawałki mieczami, wybiję ich synów i córki, a domy ich spali.⁴⁸ Oto tak oczyszczę ten dom z rozpusty, aby wszystkie kobiety otrzymały ostrzeżenie i już więcej nie uprawiały rozpusty jak

one.⁴⁹ Wam każę odpokutować za waszą rozpustę, i cierpieć będziecie za wasze grzechy bałwochwalcze, a poznacie, że Ja jestem Pan Bóg.

Iz 54,4-8

²Poszerz przesterzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twojego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki!³ Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta.⁴ Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twojej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa.⁵ Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.⁶ Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg:⁷ Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgarne.⁸ W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.⁹ Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgałem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.¹⁰ Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Iz 61,10

⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze.⁹ Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana.¹⁰ Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodził w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienca, który wkłada zawój, jak oblubieniec strojną w swe klejnoty.¹¹ Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenienia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwala wobec wszystkich narodów.

Iz 62,4n

²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa.³ Będziesz przesliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.⁴ Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twojej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubioną”. Albowiem spodobałeś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.⁵ Bo jak młodzieńiec poślubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje.⁶ Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie macie wychnienia⁷ i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi.

Iz 47

¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córo Chaldejka! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną.² Uchwycić żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twój zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie!³ Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo.⁴ [Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela.⁵ Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemność, Córo Chaldejka! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw.⁶ Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie.⁷ Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem.⁸ A teraz posłuchaj tego, Wykwinna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności.⁹ Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć.¹⁰ Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny!¹¹ Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spostrzeżesz.¹² Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudziś od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach?¹³ Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawią, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć.¹⁴ Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich

spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali.

Pozaewangeliczne

1Kor 1,24

²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

Ef 5,25nn

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęguje, jak i Chrystus Kościół,

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Hełkroć bowiem spożywać ten chleb i pić kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

Ap 21,9

⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamaców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czasz napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu:

Ga 4,22-27

²⁰Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć. ²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz.

Ap 17,1

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia

na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów.

Ap 17,7

⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta.

Ap 20,9

⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będę cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 21,9n

⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamaców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czasz napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela.

Ap 12,1n

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwozący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palający wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 12,17

¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemią swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Tt 3,5nn

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste.

2Kor 11,2

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znosicie to spokojnie.

Ap 14,4

²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.

1J 5,6

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą.

Ef 5,25-32

²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęguje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Ap 19,7nn

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy,

i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec białą lśniący i czysty – białor bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złożyć pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sądzi i walczy.

Ap 19,2

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ewangelie

J 3,29

²⁷Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. ²⁸Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubienicy, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienicy. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim.

Mt 9,15

¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenię tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy uwierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

Mt 22,1-10

¹A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do

swego kupiectwa,⁶ a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali.⁷ Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić.⁸ Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni.⁹ Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosźcie na ucztę wszystkich, których spotkacie.¹⁰ Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami.

Mt 22,1-11

⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosźcie na ucztę wszystkich, których spotkacie.¹⁰ Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami.¹¹ Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny.¹² Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał.¹³ Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.¹⁴ Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.¹⁵ Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie.

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego.² Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych.³ Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy.⁴ Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach.⁵ Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły.⁶ Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie!⁷ Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy.⁸ A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną.⁹ Odpowiedziały rozropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie.¹⁰ Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto.¹¹ Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam!¹² Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.¹³ Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

OBŁOK

64	24	26	9	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 36,22-37,24	Iz 66,8	Jud 1,12	Łk 1,35
2	Hi 7,9	Oz 6,4	Dz 1,9	Mt 17,1-8
3	1Krl 18,44n	Oz 13,3	Dz 7,5n	Mt 24,30
4	Hi 22,13n	Iz 5,6	Ap 14,14	Mt 26,64
5	Wj 13,21n	Ez 34,12	Ap 1,7	Łk 9,34
6	Wj 14,20	Ez 38,9	1Kor 10,1n	
7	Wj 14,24	Ez 38,16	2Kor 3,12-18	
8	Pwt 1,33	Na 1,3	1Tes 4,17	
9	Ne 9,12	Jr 4,13	Ap 11,12	
10	Mdr 17,20-18,4	Iz 63,14		
11	Pwt 5,22	Iz 6,4n		
12	Wj 19,16nn	Ez 10,3n		
13	Wj 14,19	Ez 43,4		
14	Wj 33,20	So 1,15		
15	Wj 24,14-18	Ez 30,3		
16	Wj 16,10	Ez 30,18		
17	Wj 33,9n	Ez 34,12		
18	Wj 40,34-38	Na 1,3		
19	Lb 9,15	Jl 2,2		
20	Wj 40,38	Jr 4,13		
21	1Krl 8,10nn	Lm 3,44		
22	2Mch 2,8	Iz 4,5		
23	Joz 24,7	Iz 45,8		
24	2Sm 22,12	Iz 19,1		
25		Dn 7,13		
26		Iz 63,14		

Ps 78,23; Ps 104,3; Ps 18,12; Ps 78,14; Ps 105,39; Ps 104,3; Ps 97,2;

Historyczne

Hi 36,22-37,24

²²Wielki jest Bóg w swej wszechmocy, któż takim mistrzem jak On? ²³Kto Jego drogę chce zganić? Kto powie: Żle uczyniłeś? ²⁴Pamiętaj, byś wielbił dzieło, które opiewają ludzie. ²⁵Ogląda je każdy z radością, choć widzi je tylko z daleka. ²⁶Wielki jest Bóg: nie ogarniemy [Go], liczba lat Jego jest niezgłębiona. ²⁷On krople wody podnosi i mgłę na deszcz skrapla. ²⁸Wylewają go chmury, obficie zraszają ludzi. ²⁹A kto pojmuje warstwę chmur i huk Jego namiotu? ³⁰Nad nim On sieje swe światło, a korzenie morza osłania. ³¹Bo z ich pomocą sędzi ludy bądź daje pokarm obficie. ³²Obie dłonie napelnia On światłem, wskazuje mu cel oznaczony. ³³Huk jego o nim oznajmia: zazdrosny gniew na nieprawość. **[37]**
¹A na to drży moje serce, zda się, że z piersi wyskoczy. ²Tego huku pilnie słuchajcie, gromu, co z ust Jego wychodzi. ³Pod całym niebem latać każe [błyskawicy], po krańce ziemi jej światło. ⁴Potem grom ryczy: grzmi wspaniałym głosem. Nie wstrzymał go, bo ciągle go słychać. ⁵A Bóg cudownie grzmi swoim głosem, czyniąc wielkie rzeczy, niepojęte dla nas. ⁶Śniegowi mówi: Padaj na ziemię! Ulewie i deszczowi: Bądźcie mocne! ⁷Działanie wszystkich ludzi wstrzymuje, by każdy Jego dzieła rozważał. ⁸Zwierzęta zaszyte w kryjówkach przebywają w swych legowiskach. ⁹Burza przychodzi od Strefy, chłód od wicherów północnych, ¹⁰mródany z tchnienia Bożego i lodem święta powierzchnia wody. ¹¹Blask Jego chmury rozpędza, obłok rozsiewa swe światło. ¹²Tu i tam one krążą, zgodnie z Jego zamiarami, by wszystko, co nakazał, wykonać nad całym kręgiem ziemi. ¹³bądź jako cios, bądź dla dobra Jego ziemi, jeśli jako łaska mają się znaleźć. ¹⁴Posłuchaj tego, Hiobie, stań i cuda Boże rozważaj! ¹⁵Czy wiesz, co Bóg im rozkazuje, jak świeci chmura Jego błyskawicą? ¹⁶Czy wiesz, jak wiszą obłoki, te cuda Wszechwiedzącego? ¹⁷Ubranie twoje gorące, gdy ziemia spoczywa bez wiatru. ¹⁸Potrąfisz z Nim niebiosa rozciągając, twarde jak lustro z metalu? ¹⁹Poucz nas, co Mu powiedzieć, wobec mroku nie będziemy się bronić. ²⁰Czy trzeba Mu zgłosić: Chcę mówić? A człowiek czy musi powiedzieć, by Go powiadomić? ²¹Nie widać teraz światłości, jaśniej po chmurami. Zawieje wiatr i je rozpędzi. ²²Z północy przychodzi blask złoty, to wokół Boga straszliwy majestat. ²³Wszechmocny – my Go nie osiągniemy – wzniosły potęgą i prawością, bogaty w sprawiedliwość, nie w ucisk. ²⁴Stąd Go się ludzie lękają. Nie zważa na wszystkich mądrych sercem.

Hi 7,9

⁷Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna. ⁸Nikt już mnie powtórnie nie ujrzy: spojrzysz, a już mnie nie będzie. ⁹Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, ¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić nie mogę, w udęcie ducha chcę mówić, lamentować w goryczy mej duszy.

1Krl 18,44n

⁴²Achab zatem poszedł jeść i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu i pochyliwszy się ku ziemi, wtulił twarz między kolana. ⁴³Potem powiedział swemu słudze: Podejdz no, spójrz w stronę morza! On podszedł, spojrział i wnet powiedział: Nie ma nic! Na to mu odrzekł: Wracaj siedem razy! ⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgi i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył. ⁴⁵Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel. ⁴⁶A ręka Pańska wspomogła Eliasza, by przepasałszy swe biodra, pobięł przed Achabem w kierunku Jizreel.

Hi 22,13n

¹¹lub nie dostrzegasz ciemności i potopu, który cię zalewa. ¹²Czyż Bóg nie wyższy od nieba? Patrz w niebo! Jak gwiazdy wysoko! ¹³A ty powiadasz: Czy Bóg wie cokolwiek, czy spoza chmur może sądzić? ¹⁴Chmura – zasłona; nie widzi. Po strefach niebieskich On chodzi. ¹⁵Chcesz dawnej drogi się trzymać, którą kroczyli występnicy? ¹⁶Ci poginęli przed czasem, gdy powódź zalała im fundamenty.

Wj 13,21n

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomożcie waszemu Bóg, a wówczas zabiercie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Wj 14,20

¹⁸A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie.

Wj 14,24

²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie. ²³Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwan i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza. ²⁴O świcie spojrział Pan ze słupa ognia i ze słupa obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki. ²⁵I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami. ²⁶A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwan i jeźdźców.

Pwt 1,33

³¹Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą zsiłście, aż dotarliście do tego miejsca. ³²Jednak mimo to nie ufaliście Panu, Bogu waszemu, ³³idącemu przed wami w drodze, by wam szukać miejsca pod obóz – nocą w ogniu, by wam oświetlać drogę, a za dnia w obłoku. ³⁴Gdy usłyszał Pan głos mów waszych, rozgniewał się i przysięgł, mówiąc: ³⁵Ani jeden człowiek z tego przewrotnego pokolenia nie ujrzy pięknej krainy, którą przyprzyśiągłem dać przodkom waszym,

Ne 9,12

¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. ¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone. ¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli. ¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. ¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo.

Mdr 17,20-18,4

²⁰tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. **[18]** ¹A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; ²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. ³Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczepionej tułaczce. ⁴A tamci zastrzyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa.

Pwt 5,22

²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożywał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy.

Wj 19,16nn

¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie

się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił w stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.

Wj 14,19

¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały,

Wj 33,20

¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukażę ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę.

Wj 24,14-18

¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostaj tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. ¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pozerający na szczycie góry. ¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Wj 16,10

⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemrania. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem.

Wj 33,9n

⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, służył zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo poślesz ze mną, a jednak powiedziałaś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw.

Wj 40,34-38

³²wchodząc do Namiotu Spotkania i przystępując do ołtarza, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³³Wreszcie urządził dziedziniec dokoła przybytku i ołtarz, a u wej-

ścia zawiesił zasłonę. W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła. ³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. ³⁸Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Lb 9,15

¹³Kto zaś jest czysty i nie jest w podróży, a mimo to zaniedba świętowania Paschy, taki ma być wyłączony spośród swego ludu, gdyż nie przyniósł Panu w oznaczonym czasie daru ofiarnego. Taki człowiek poniesie odpowiedzialność za swój grzech. ¹⁴Jeśli jakiś przybysz zatrzymał się pośród was i będzie obchodził Paschę dla Pana, winien ją obchodzić według praw i zwyczajów odnoszących się do Paschy. Jedno prawo będzie u was dla przybysza, jak też dla tubylca. ¹⁵W dniu, kiedy ustawiono przybytek, okrył go wraz z Namiotem Świadcstwa obłok, i od wieczora aż do rana pozostawał nad przybytkiem na kształt ognia. ¹⁶I tak się działo zawsze: obłok okrywał go w dzień, a w nocy jakby blask ognia. ¹⁷Kiedy obłok podnosił się nad przybytkiem, Izraelici zwijali obóz, a w miejscu, gdzie się zatrzymał, rozbijali go znowu.

Wj 40,38

³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. ³⁸Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

1Krl 8,10nn

⁸Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napełniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.

2Mch 2,8

⁶Kilku z tych, którzy mu towarzyszyli, wróciło, aby zaznaczyć drogę, ale już nie mogli jej odnaleźć. ⁷Kiedy zaś Jeremiasz dowiedział się o tym, czyniąc im wymówki powiedział: Miejsce to pozostanie nieznanne, aż Bóg na powrót zgromadzi swój lud i okaże mu miłosierdzie. ⁸Wtedy to Pan ponownie pokaże to [wszystko] i będzie można widzieć chwałę Pańską i obłok, podobnie jak za Mojżesza można ją było widzieć i jak wtedy, gdy Salomon modlił się, aby miejsce zostało w uroczysty sposób poświęcone. ⁹Wyjaśniono również, jak on pełen mądrości złożył ofiarę przy poświęceniu i zakończeniu budowy świątyni. ¹⁰Podobnie jak Mojżesz modlił się do Pana, a spadł ogień z nieba i pochłonął to, co złożono w ofierze, tak również Salomon modlił się, a ogień, który spadł, strawił całopalne zertwy.

Joz 24,7

⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawilem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym wprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam zlorzeczył.

2Sm 22,12

¹⁰Nagiął niebiosa i zstąpił, a czarna chmura była pod Jego stopami. ¹¹Lecąc, cwałował na cherubie, a skrzydła wiatru Go niosły. ¹²Otoczył się mrokiem niby

namiotem, ciemną wodą, gęstymi chmurami. ¹³Od blasku Jego obecności rozżarzyły się węgle ogniste. ¹⁴Pan odezwał się z nieba grzotem: to głos swój dał słyszeć Najwyższy.

Prorockie

Iz 66,8

⁶Odgłos wrzawy z miasta, głos ze świątyni – to głos Pana, który oddaje zapłatę swoim nieprzyjaciółom. ⁷Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecię, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca. ⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci. ⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. ¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście,

Oz 6,4

²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasycy ziemię. ⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłyśło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń.

Oz 13,3

¹Gdy Efraim przemawiał, panował przestrasz. Wiele on znaczył w Izraelu, lecz przez Baala zgrzeszył i zginął. ²A teraz grzeszą dalej: odlewają posągi ze srebra – bożków według swego pomysłu, to wszystko robota rzemieślników. Mówią: Należy im składać ofiary, i ludzie całują ciele. ³Dlatego będą podobni do chmur o świtanu, do rosy, która prędko znika, lub do źdźbła porwanego z klepiska, do dymu, co wychodzi przez okno. ⁴A to Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną nie znasz, nie ma prócz Mnie wybawcy. ⁵Ja poznałem cię na pustyni, w kraju posuchy.

Iz 5,6

⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywoplot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurą zakazę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczeniem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju.

Ez 34,12

¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za źer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich.

Ez 38,9

⁷Zbrój się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. ⁸Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie. ⁹Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj; będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg:

Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i poweźmiesz zły zamysł. ¹¹Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram –

Ez 38,16

¹⁴Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym ¹⁵i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? ¹⁶I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę ciebie do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażę moją świętość przed ich oczami. ¹⁷Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiedali, że sprowadzę cię na nich. ¹⁸Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zaplonie.

Na 1,3

¹Wyrok na Niniwę. Księga widzenia Nahuma z Elkosz. ²Zazdrosnym i mszczącym się Bogiem jest Pan; mścicielem jest Pan i Władcą [pełnym] gniewu; Pan mści się na swych wrogach i długo się gniewa na swoich nieprzyjaciół. ³Pan jest cierpliwy, ale i wielki potęgą; a z pewnością nikogo nie zostawia bez kary. Wśród burzy i wichru Jego droga, a chmury – pyłem nóg Jego. ⁴On gromi morze i On je wysusza, i wszystkie rzeki zamienia w pustynię. Omdlewa Baszan i Karmel i więdną kwiat Libanu. ⁵Przed Nim drżą góry i pagórki się rozplywają; a ziemia trzęsie się od Jego oblicza – i łąd, i wszyscy jego mieszkańcy.

Jr 4,13

¹¹W owym czasie będzie się mówić do ludu tego i do Jerozolimy: Pałacy wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mojego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać. ¹²Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich. ¹³Oto nadciąga on niczym obłoki, a jak huragan rydwan jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni. ¹⁴Oczyść swe serce z nieprawości, Jerozolimo, abyś została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli? ¹⁵Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzenia, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski.

Iz 63,14

¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem. Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne.

Iz 64,4n

²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech.

Ez 10,3n

¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejdz pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym,

podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lniąną szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spośród kół, pomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła.

Ez 43,4

²I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie.

So 1,15

¹³Majątność ich będzie na łup wydana, a domy ich – na spustoszenie. Zbudowali domy, lecz nie będą [w nich] mieszkać; zasadzili winnice, ale nie będą pili z nich wina. ¹⁴Bliski jest wielki dzień Pański, bliski i rychły on bardzo; szybszy jest dzień Pański od gońca i od mocarza niecierpliwego. ¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy, ¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I udreczę ludzi, że chodząc będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita.

Ez 30,3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Bładajcie nad tym dniem! ³Bliski jest bowiem dzień, bliski jest dzień Pański. Dniem chmur będzie czas [kary] narodów pogańskich. ⁴Miecz przyjdzie na Egipt i trwoga nastanie w Kusz, kiedy w Egipcie polegna zabici, gdy zabiorą jego bogactwo i gdy posady jego będą rozwalone. ⁵Kusz i Put, i Lud, i cudzoziemcy wszyscy, i Kub, i synowie ziemi przymierza razem z nimi poginą od miecza.

Ez 30,18

¹⁶Podłożę ogień pod Egipt – Sjene zadrzę z trwogi; w No otworzy się wyłom, a w Nof będzie udręka codzienna. ¹⁷Młodzieńcy z On i Pi-Beset polegna od miecza, a miasta te pójdą w niewolę. ¹⁸W Tachpanches ciemności spowijają dzień, gdy tam złamię berła egipskie. Skończy się z nim jego dumna potęga. Czarna chmura go pokryje, a córki jego pójdą w niewolę. ¹⁹Wykonam sądy w Egipcie, aby poznali, że Ja jestem Pan. ²⁰W roku jedenastym, miesiącu pierwszym, siódmego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa:

Ez 34,12

¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajduje się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich.

Na 1,3

¹Wyrok na Niniwę. Księga widzenia Nahuma z Elkosz. ²Zazdrośnym i mścącym się Bogiem jest Pan; mścicielem jest Pan i Władcą [pełnym] gniewu; Pan mści się na swych wrogach i długo się gniewa na swoich nieprzyjaciół. ³Pan jest cierpliwy, ale i wielki potęgą; a z pewnością nikogo nie zostawia bez kary. Wśród burzy i wichru Jego droga, a chmury – pyłem nóg Jego. ⁴On gromi morze i On je wysusza, i wszystkie rzeki zamienia w pustynię. Omdlewa Baszan i Karmel i więdną kwiat Libanu. ⁵Przed Nim drżą góry i pagórki się rozpyłwiają; a ziemia trzęsie się od Jego oblicza – i ląd, i wszyscy jego mieszkańcy.

Jl 2,2

¹Dmijcie w róg na Syjonie, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrżą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pański, bo jest już bliski. ²Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż po lata następnych pokoleń. ³Przed nim ogień pożerający, a za nim płomień palący; ziemia ta jest przed nim jak ogród Eden, lecz po nim będzie pustym stepem i przed nim nikt nie ujdzie. ⁴Wygląd ich podobny do wyglądu koni, a biegną jak rumaki,

Jr 4,13

¹¹W owym czasie będzie się mówić do ludu tego i do Jerozolimy: Pałacy wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mojego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać. ¹²Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich. ¹³Oto nadciąga on niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni. ¹⁴Oczyść swe serce z nieprawości, Jerozolimo, abyś została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli? ¹⁵Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzenia, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski.

Lm 3,44

⁴²myśmy grzesznicy – odstępcy, a Ty nie przebaczyłeś. ⁴³Samek Odziałeś się w gniew, by nas ścigać, zabijałeś, nie miałeś litości. ⁴⁴Ukryłeś się za obłokiem, by prośba nie doszła. ⁴⁵Uczyniłeś z nas śmieci, plugastwo pomiędzy ludami. ⁴⁶Pe Rozwarli na nas swe usta wszyscy nieprzyjaciele –

Iz 4,5

³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłona ⁶i namiotem, by za dnia dać cień przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą.

Iz 45,8

⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spośród dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?

Iz 19,1

¹Wyrok na Egipt. Oto Pan, wsiadłszy na lekki obłok, wkroczy do Egiptu. Zadrzą przed Nim bożki egipskie, omdleje serce Egiptu w jego piersi. ²Uzbroję Egipcjan jednych przeciw drugim, i walczyć będzie brat przeciw bratu, przyjaciel przeciw przyjacielowi, miasto przeciw miastu, królestwo przeciw królestwu. ³Dozna wstrząsu duch ożywiający Egipt, a jego zaradność zniweczę. Więc radzić się będą bożków i czarodziejów, wróżów i czarnoksiężników.

Dn 7,13

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstała] w mojej głowie przeraziły mnie.

Iz 63,14

¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak byłdłuchodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadźcie Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Tych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne.

Pozaewangeliczne

Jud 1,12

¹⁰Ci zaś [przeciwko temu] bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzony sposób spostrzegają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu. ¹¹Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli. ¹²Ci właśnie na waszych agapach są zakałami, bez obawy oddają się rozpuście... samych siebie pasą... obłoki bez wody wiatrami unoszone... drzewa jesienne nie mające owocu, po dwakroć uschłe, wykorzenione... ¹³rozhułkane bałwany morskie wypływające swoją hańbę... gwiazdy zbłąkane, dla których nieprzeniknione ciemności na wieki przeznaczone... ¹⁴Również o nich prorokował siódmy po Adamie patriarcha Henoch, mówiąc: Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych,

Dz 1,9

⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

Dz 7,5n

³I powiedział do niego: Opuść ziemię swoją i rodzinę swoją, a idź do ziemi, którą ci wskażę. ⁴Wtedy wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. A stąd po śmierci ojca przesiedlił go Bóg do tego kraju, który wy teraz zamieszkujecie. ⁵Nie dał mu jednak w posiadanie ani piędzi tej ziemi. Obiecał tylko, że da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu, chociaż nie miał jeszcze wtedy syna. ⁶Powiedział Bóg tak: Potomkowie twoi będą wygnańcami na obczyźnie i przez czterysta lat ciemnić ich będą jako niewolników, i będą ich krzywdzić. ⁷Lecz naród, którego będą niewolnikami, Ja sam sądzić będę mówi Pan. Potem wyjdą i będą Mi służyli na tym miejscu. ⁸I zawarł z nim przymierze obrzezania. Tak urodził mu się Izaak, którego obrzezał dnia ósmego, a Izaakowi – Jakub, a Jakubowi – dwunastu patriarchów.

Ap 14,14

¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich móżdżków, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuć Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.

Ap 1,7

⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa.

1Kor 10,1n

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus.

2Kor 3,12-18

¹²Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy, ¹³a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające. ¹⁴Ale stępały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie. ¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadle; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Ap 11,12

¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpście tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba. ¹⁴Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi.

Ewangelie

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Mt 17,1-8

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazali się im Mojżesz i Elias, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁵Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! ⁶Ucniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ⁷A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! ⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa.

Mt 24,30

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie

się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. **Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich.** ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Łk 9,34

³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴**Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok.** ³⁵A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! ³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli.

OBLUDNIK

34	3	2	3	26
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 1,28n	Iz 29,13	Ga 2,13	Mt 23,25
2	Syr 32,15	Jr 18,18	1P 2,1n	Mt 23,26
3	Syr 36,20		1Tm 4,2	Mt 6,2
4				Mt 6,5
5				Mt 6,16
6				Mt 23,5
7				Mt 22,18
8				Mt 23,24
9				Mt 23,25
10				Mt 15,7
11				Łk 18,9
12				Mt 23,2n
13				Mt 7,4n
14				Mt 23,3n
15				Mt 15,3-14
16				Mt 12,38-39
17				Mt 16,1nn
18				Łk 13,15
19				Mt 12,24
20				Mt 12,34
21				Mt 23,1nn
22				Mt 23,27
23				Mt 24,51
24				Łk 12,46
25				J 9,40
26				Łk 12,56

Historyczne

Syr 1,28n

²⁶Jeżeli pożadasz mądrości, chowaj przykazania, a Pan cię nią obdarzy. ²⁷Albowiem mądrość i wykształcenie to bojaźń Pana, a w wierności i łagodności ma On upodobanie. ²⁸Bądź posłuszny bojaźni Pana i nie przystępuj do Niego z sercem dwoistym! ²⁹Nie bądź obłudnikiem wobec ludzi i zwróć uwagę na swoje wargi! ³⁰Nie wywyższaj siebie, abyś nie upadł i nie sprowadził hańby na swoją duszę. Pan odkryje wszystkie twe tajniki i pośród zgromadzenia cię poniży, dlatego że nie zbliżyłeś się do bojaźni Pańskiej, a serce twe pełne jest zdrady.

Syr 32,15

¹³Za wszystko wysławiaj Tego, który cię stworzył i który cię upaja swoimi dobrami. ¹⁴Kto się boi Pana, otrzyma wychowanie, a którzy od wczesnego rana Go szukają, znajdą [Jego] upodobanie. ¹⁵Ten, kto bada Prawo, życie swe nim wypełni, ale obłudnik znajdzie w nim sposobność do upadku. ¹⁶Którzy się Pana boją, zrozumieją Prawo, a ich sprawiedliwość jak światło zabłyśnie. ¹⁷Człowiek grzeszny unika nagany i według swej woli tłumaczy Prawo.

Syr 36,20

¹⁸Zołądek przyjmuje każde pożywienie, ale jeden pokarm jest lepszy od drugiego. ¹⁹Jak podniebienie rozróżni pokarm z dziczyzny, tak serce mądre – mowy kłamliwie. ²⁰Serce przewrotne wyrządza przykrości, ale człowiek z wielkim doświadczeniem będzie umiał mu odpłacić. ²¹Kobieta przyjmie każdego męża, lecz jedna dziewczyna jest lepsza od drugiej. ²²Piękność kobiety rozwesela oblicze i przewyższa wszystkie pożądania człowieka;

Prorockie

Iz 29,13

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyczynem przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna?

Jr 18,18

¹⁶że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. ¹⁷Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. ¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcom rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew.

Pozaewangeliczne

Ga 2,13

¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. ¹²Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. ¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami.

1P 2,1n

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

1Tm 4,2

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.

Ewangelie

Mt 23,25

²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszć w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa.

Mt 23,26

²⁴Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszć w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości.

Mt 6,2

¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 6,5

³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani.

Mt 6,16

¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale

Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 23,5

³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbimi.

Mt 22,18

¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? ¹⁸Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? ¹⁹Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. ²⁰On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis?

Mt 23,24

²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszć w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

Mt 23,25

²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszć w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugustwa.

Mt 15,7

⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czci swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czi Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czi Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

Łk 18,9

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekł w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdiejcy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik.

Mt 23,2n

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów.

Mt 7,4n

²Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. ³Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzeżesz belki we własnym oku? ⁴Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, podczas gdy belka [tkwi] w twoim oku? ⁵Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata. ⁶Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, nie poszarpały was [samy]. ⁷Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.

Mt 23,3n

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach.

Mt 15,3-14

³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czci swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czi Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czi Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumiejcie: ¹¹Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym. ¹²Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Czy wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to słowo? ¹³On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadził Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną.

Mt 12,38-39

³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeusów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzu wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

Mt 16,1nn

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł. ⁵Przeprawiając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba.

Łk 13,15

¹³Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. ¹⁴Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu! ¹⁵Pan mu odpowiedział: Obłudnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? ¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? ¹⁷Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego.

Mt 12,24

²²Wówczas przyprowadzono Mu opełanego, który był niewidomy i niemy. Uzdroził go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. ²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnątrznie skłócone. ²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo?

Mt 12,34

³²Jeśli ktoś powie przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i jego owoc jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.

Mt 23,1nn

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam poleca, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do niesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów.

Mt 23,27

²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrzną strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście

obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych

Mt 24,51

⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹Każde surowo go ukarać i wyznaczy mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Łk 12,46

⁴⁴Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁵Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, ⁴⁶to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. ⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą.

J 9,40

³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przeszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzeliby, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

Łk 12,56

⁵⁴Mówił także do tłumów: Gdy ujrzyicie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcz idzie. I tak się dzieje. ⁵⁵A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. ⁵⁶Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże chwili obecnej nie rozpoznajecie? ⁵⁷I dlaczego sami z siebie nie rozróżniacie tego, co jest słuszne? ⁵⁸Gdy idziesz do sprawującego władzę ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie zaciągnął do sądziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia.

OBRAZ

50	16	1	22	11
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 7,25n	Oz 8,5n	Rz 1,19-23	J 1,18
2	Pwt 27,15		1Kor 15	Łk 3,38
3	Wj 20,4		1Kor 11,7	Mt 5,48
4	Pwt 4,9-28		Jk 3,9	J 1,18
5	Wj 32		Jk 3,9	J 5,19
6	1Krl 12,26-33		1J 4,20	J 7,16
7	Mdr 13		1Kor 11,7	J 8,28
8	Rdz 9,6		1Kor 15,49	J 12,49
9	Rdz 1,26-29		2Kor 3,18-4,4	J 17,5
10	Rdz 1,27n		Rz 8,29	J 17,24
11	Rdz 5,1nn		Kol 3,10	J 14,9
12	Syr 17		Kol 1,15	
13	Mdr 2,23		1Kor 15,49	
14	Rdz 9,6		Rz 8,29	
15	Mdr 7,26		Ef 1,3-14	
16	Prz 8,23		Rz 6,3-6	
17			Kol 3,10	
18			1J 3,2	
19			2Kor 3,18	
20			Rz 8,29	
21			1Kor 15,49	
22			Flp 3,21	

Ps 8;

Mdr 7,25n

²³niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszytkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze. ²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezystym wypływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością.

Pwt 27,15

¹³A na górze Ebal staną, by przeklinać: Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan i Neftali. ¹⁴Lewici zabiorą głos i zawołają do całego Izraela: ¹⁵Przeklęty każdy, kto wykona posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen. ¹⁶Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen. ¹⁷Przeklęty, kto przesuwa miedzę swego bliźniego. A cały lud powie: Amen.

Wj 20,4

²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazują zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

Pwt 4,9-28

⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonąła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzegliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie. ¹⁵Baczenie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – ¹⁶abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, ¹⁷podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem, ¹⁸podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. ¹⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obyś nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem, Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. ²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wiedacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytępieni. ²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują.

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Poźdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zdjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócił z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wrytym na tablicach. ¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chorów. ¹⁹A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokielznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabiło w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynność kapłańską dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyczył On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niebety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. ³⁵I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

1Krl 12,26-33

²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, ²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawij zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. ³²Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, pięt-

nastego dnia tego miesiąca, naśladować święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. ³³Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną.

Mdr 13

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nieszczęśni i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki. ¹¹Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku. ¹²A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się. ¹³Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kłoc kręty, poprzerastany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przekształcał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka ¹⁴lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skazę. ¹⁵Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem. ¹⁶Zatroszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy. ¹⁷Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wstydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie, ¹⁸do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogie szczęśliwą – niezdolnego posłuszyc się nogą. ¹⁹O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne.

Rdz 9,6

⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludnijcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Rdz 1,26-29

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 1,27n

²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na

obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 5,1nn

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł.

Syr 17

¹Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci. ²Odczytał ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni, oraz dał im władzę nad tym wszystkim, co jest na niej. ³Przyodział ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz. ⁴Uczynił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad zwierzętami i ptactwem. ⁵Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. ⁶Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. ⁷Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł. ⁸Imię świętości wychwalać będą i wielkość Jego dzieł opowiadać. ⁹Dodał im wiedzy i prawo życia dał im w dziedzictwo. ¹⁰Przymierze wieczne zawarł z nimi i objawił im swoje prawa. ¹¹Wielkość majestatu widziały ich oczy i uszy ich słyszały okazałość Jego głosu. ¹²Rzekł im: Trzymajcie się z dala od wszelkiej niesprawiedliwości! I dał każdemu przykazania co do jego bliźniego. ¹³Przed Nim są zawsze ich drogi, nie skryją się przed Jego oczami. ¹⁴Dla każdego narodu ustanowił rządzącą, ale Izrael jest dziełem Pana. ¹⁵Wszystko, co czynią, jest przed Nim jak słońce, a oczy Jego są ustawicznie na ich drogach. ¹⁶Przed Nim nie zakryją się zle ich czyny i wszystkie ich grzechy są przed Panem. ¹⁷Jakmużna męża jest u Niego jak pieczęć, a dobrodziejstwa człowieka chowa jak żrenicę oka. ¹⁸Potem wreszcie powstanie i odda im, sprawi też, że odpłata każdemu z nich będzie dana. ¹⁹Tym zaś, którzy się nawracają, daje drogę powrotu i pociesza tych, którym brakło wytrwałości. ²⁰Nawróć się do Pana, porzuć grzechy, błagaj przed obliczem [Jego], umniejsz zgorszenie! ²¹Wróć do Najwyższego, a odwróć się od niesprawiedliwości i miej występki w wielkiej nienawiści! ²²Któż w Szeolu wielbić będzie Najwyższego, zamiast żyjących, którzy mogą oddawać Mu chwałę? ²³Zmarły, jako ten, którego nie ma, nie może składać dziękczynienia, żyjący i zdrowy wychwala Pana. ²⁴Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają, ²⁵albowiem ludzie nie wszystko mogą i żaden człowiek nie jest nieśmiertelny. ²⁶Cóż bardziej świeczkę nad słońce? A przecież i ono ulega zaciemieniu; tak też ciało i krew skłania się do złego. ²⁷On odbywa przegląd sił nieba wysokiego, a wszyscy ludzie są ziemią i prochem.

Mdr 2,23

²¹Tak pomyśleli – i pobiłdzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadcza jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 9,6

⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludnijcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Mdr 7,26

²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wpływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przyłgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza

przyjaciół Bożych i proroków.²⁸ Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością.

Prz 8,23

²¹by przyjaciel obsypać bogactwem i napelnić ich skarbcem.²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna.²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradjejami ziemi.²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód;²⁵ zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona.

Prorockie

Oz 8,5n

³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go prześladował.⁴Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt – mianowali też bez mojej wiedzy. Czynili posągi ze srebra swego i złota – na własną zagładę.⁵Odrzucam cielca twojego, Samario, gniew mój się na nich rozpała; jak długo jeszcze nie będą mogli być wolni od winy⁶ synowie Izraela? Wykonał go rzemieślnik, lecz nie jest on bogiem; w kawałki się rozleci cielec samaryjski.⁷Skoro się ją wiatr, zbiorą burzę. Zboże bez kłosów nie dostarczy mąki, jeśliby nawet dało, zabierze ją obcy.⁸Izrael został pochłonięty; teraz on wśród narodów jest jak sprzęt bez wartości.

Pozaewangeliczne

Rz 1,19-23

¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy,²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce.²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

1Kor 15

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno będziecie uwierzyli.³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵ i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,⁶ później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom.⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży.¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliśmy.¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał.¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara.¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczymi, że z martwych wskrzesił Chrystusa.¹⁶Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał.¹⁷A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach.¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie.¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli.²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie.²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy

przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują?³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?³¹Zapewniam was, bracia, przez chlubę, jaką mam z was w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, że każdego dnia umieram.³²Jeżeli tylko ze względu na ludzi potykałem się w Efezie z dzikimi zwierzętami, to cóż mi stąd za pożytek? Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy.³³Nie łudźcie się! Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje.³⁴Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, którzy nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię.³⁵Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele?³⁶O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze.³⁷To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym.³⁸Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe.³⁹Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb.⁴⁰Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich.⁴¹Inny jest blask słońca, a inny – księżyca i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej.⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasięwa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne;⁴³ sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne;⁴⁴ zasięwa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający.⁴⁶Nie było jednak wpiern tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.⁵³Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność.⁵⁴A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościen?⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo.⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁵⁸Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

1Kor 11,7

⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona.⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę.⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny.⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny.⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny.

Jk 3,9

⁷Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić, i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka.⁸Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać; to zło niepohamowane, pełne zabójczego jadu.⁹Za jego pomocą wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże.¹⁰Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi!¹¹Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka?

Jk 3,9

⁷Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić, i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka.⁸Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać; to zło niepohamowane, pełne zabójczego jadu.⁹Za jego pomocą wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże.¹⁰Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo.

stwo. Tak być nie może, bracia moi! ¹¹Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka?

1J 4,20

¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

1Kor 11,7

⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobiety to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. ⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. ⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny.

1Kor 15,49

⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i że to, co niszczone, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

2Kor 3,18-4,4

¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabnamy się do Jego obrazu. ⁴ ¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Kol 1,15

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

1Kor 15,49

⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i że to, co niszczone, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Ef 1,3-14

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie; to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieje złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Rz 6,3-6

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusie Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedzieć, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni,

bo ujrzymy Go takim, jakim jest.³ Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.⁴ Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada.¹⁷ Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność.¹⁸ My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.²⁸ Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.²⁹ Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi.³⁰ Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.³¹ Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

1Kor 15,49

⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸ Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹ A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰ Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹ Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Flp 3,21

¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne.²⁰ Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa,²¹ który przekształci nasze ciała ponizone w podobne do swego chwalebne ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Ewangelie

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.¹⁷ Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.¹⁸ Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.¹⁹ Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z pytaniem: Kto ty jesteś?,²⁰ on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

Łk 3,38

³⁶syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha,³⁷syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama,³⁸syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

Mt 5,48

⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?⁴⁷ I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?⁴⁸ Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.¹⁷ Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.¹⁸ Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.¹⁹ Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z pytaniem: Kto ty jesteś?,²⁰ on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 5,19

¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.¹⁸ Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.¹⁹ W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.²⁰ Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili.²¹ Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.

J 7,16

¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał.¹⁵ Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył?¹⁶ Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał.¹⁷ Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego.¹⁸ Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwym, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego.²⁷ A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu.²⁸ Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył.²⁹ A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.³⁰ Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 12,49

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić.⁴⁸ Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.⁴⁹ Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.⁵⁰ A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 17,5

³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.⁴ Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.⁵ A teraz Ty, Ojciec, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał.⁶ Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.⁷ Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 17,24

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³ Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.²⁴ Ojciec, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata.²⁵ Ojciec sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.²⁶ Objawiłem im Twoje imię i nadal będą objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 14,9

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.⁸ Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.⁹ Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?¹⁰ Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.¹¹ Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!

OBRZEZANIE

52	24	6	20	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 4,24nn	Ha 2,16	Rz 10,6nn	Łk 1,59
2	Joz 5,2-9	Ez 44,7nn	Rz 15,8	Łk 2,21
3	Joz 5,9	Jr 9,24	Rz 15,9-12	
4	Rdz 34,14	Jr 4,4	Dz 10-11	
5	1Sm 17,26	Jr 6,10	Dz 15	
6	1Sm 17,36	Ez 44,7nn	Dz 10,45nn	
7	Sdz 14,3		Kol 2,13	
8	1Krn 10,4		Ga 6,13	
9	Joz 5,2		Ga 3,6-29	
10	Wj 4,26		Rz 4,9-12	
11	Rdz 17,9-14		Ga 5,11n	
12	Rdz 21,4		Ga 5,6	
13	Kpł 12,3		Ga 6,15	
14	Wj 12,44		1Kor 7,19	
15	Wj 12,48		Rz 3,29	
16	1Mch 1,48		Kol 3,11	
17	1Mch 1,15		Flp 3,3	
18	1Mch 1,60		Rz 2,28n	
19	2Mch 6,10		Kol 2,11	
20	1Mch 2,46		Kol 2,11n	
21	Kpł 19,23			
22	Pwt 10,12-22			
23	Kpł 26,41			
24	Pwt 30,6			

Historyczne

Wj 4,24nn

²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi честь oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. ²⁶I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie. ²⁷Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać.

Joz 5,2-9

²W owym czasie rzekł Pan do Jozuego: Przygotuj sobie noże z krzemienia i ponownie dokonasz obrzezania Izraelitów. ³Jozue przygotował sobie noże z krzemienia i obrzezał Izraelitów na pagórku Aralot. ⁴A ta była przyczyna, dla której Jozue dokonał obrzezania. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy wyszli z Egiptu, umarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu. ⁵Ci bowiem wszyscy z ludu, którzy wyszli, byli obrzezani; natomiast ci z ludu, którzy się urodzili na pustyni w drodze po wyjściu z Egiptu, nie byli obrzezani. ⁶Czterdzięci lat Izraelici błakali się po pustyni, póki nie zmarł cały naród, który wyszedł z Egiptu, mianowicie mężczyźni zdolni do noszenia broni. Nie słuchali oni głosu Pana, który poprzysiął, że nie pozwoli im ujrzeć tej ziemi, którą poprzysiął ich przodkom; że da nam ziemię opływającą w mleko i miód. ⁷Na ich miejsce wzbudził ich synów i tych Jozue obrzezał. Nie byli oni obrzezani, w drodze bowiem ich nie obrzezano. ⁸Gdy więc dokonano obrzezania całego narodu, pozostali oni, odpoczywając w obozie aż do wyzdrowienia. ⁹I rzekł Pan do Jozuego: Dziś zrzuciem z was hańbę egipską. Miejsce to otrzymało nazwę Gilgal, po dzień dzisiejszy.

Joz 5,9

⁷Na ich miejsce wzbudził ich synów i tych Jozue obrzezał. Nie byli oni obrzezani, w drodze bowiem ich nie obrzezano. ⁸Gdy więc dokonano obrzezania całego narodu, pozostali oni, odpoczywając w obozie aż do wyzdrowienia. ⁹I rzekł Pan do Jozuego: Dziś zrzuciem z was hańbę egipską. Miejsce to otrzymało nazwę Gilgal, po dzień dzisiejszy. ¹⁰Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha. ¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby pszne i ziarna prażone tego samego dnia.

Rdz 34,14

¹²Wyznaczcie mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę. ¹³Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi – mówili tak dlatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę – ¹⁴rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą. ¹⁵Tylko pod tym warunkiem zgodzimy się na waszą prośbę, jeśli staniecie się takimi jak my, poddając obrzezaniu każdego z waszych mężczyzn. ¹⁶Wtedy tylko damy wam nasze córki i córki wasze będziemy brali sobie za żony, zamieszkamy razem z wami i staniami się jednym ludem.

ISm 17,26

²⁴Wszyscy natomiast ludzie Izraela, zobaczywszy tego człowieka, uciekali przed nim i bali się go bardzo. ²⁵Zawołał jeden z Izraelitów: Czy widzieliście tego człowieka, który występuje? Występuje on po to, by urągać Izraelowi. Tego jednak, kto go pokona, król obsypie bogactwem, a córkę swą odda mu za żonę, rodzinę zaś jego uczyni wolną od danin w Izraelu. ²⁶Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: Co uczynią takiemu, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kto to jest ten nieobrzezany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego? ²⁷Lud powtórzył mu te słowa na potwierdzenie, co uczynią człowiekowi, który go pokona. ²⁸Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiłeś ową małą trzodę na pustyni? Znam ja pychę i złość twojego serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzeć się walce.

ISm 17,36

³⁴Odrzekł Dawid Saulowi: Kiedy sługa twój pasał owce u swojego ojca, a przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, ³⁵wtedy biegłem za nim, uderzałem na niego i wyrwałem mu ją z paszczyki, a kiedy on na mnie napadał,

chwyciłem go za szczękę, biłem i uśmiercałem. ³⁶Sługa twój kładł trupem lwy i niedźwiedzie, nieobrzezany Filistyn będzie jak jeden z nich, gdyż urągał wojskom Boga żywego. ³⁷Powiedział jeszcze Dawid: Pan, który wyrwał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawi mnie również z ręki tego Filistyna. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, niech Pan będzie z tobą! ³⁸Saul ubrał Dawida w swoją zbroję: włożył na jego głowę hełm z brązu i opiął go pancierzem.

Sdz 14,3

¹Samson udał się do Timny i ujrzał tam kobietę wywodzącą się z córek Filistynów. ²Wróciwszy, tak oznajmił swemu ojcu i matce: W Timnie ujrzałem wśród córek Filistynów pewną kobietę. Weźcie mi ją teraz za żonę! ³Rzekli mu jego ojciec i matka: Czyż nie ma kobiety pomiędzy córkami twoich braci i w całym twoim narodzie, że poszedłeś szukać żony wśród nieobrzezanych Filistynów? Samson odpowiedział swemu ojcu: Weźcie dla mnie tę, gdyż spodobała się moim oczom. ⁴Rodzice jego nie wiedzieli, że to pochodziło od Pana, który szukał powodu do sporu z Filistynami, albowiem Filistyni panowali w tym czasie nad Izraelitami. ⁵Udał się więc Samson wraz z ojcem swoim i matką do Timny, a gdy się zbliżał do winnic Timny, oto młody lew, rycząc, stanął naprzeciw niego.

1Krn 10,4

²Filistyni rozpoczęli natarcie na Saula i na jego synów, zabijając Jonatana, Abinadaba i Malkiszua, synów Saula. ³W końcu walka srożyła się wokół Saula. Wytroili go łucznicy, a on zadrżał na widok łuczników. ⁴I odezwał się Saul do swego giermka: Dobądź miecza i przebij mnie nim, ażeby nie przyszli ci nieobrzezańcy i nie naigrawali się ze mnie. Lecz giermek nie chciał tego uczynić, gdyż bardzo się bał. Saul więc dobył miecza i sam rzucił się na niego. ⁵Gdy giermek zobaczył, że Saul umarł, sam też rzucił się na miecz i razem z nim umarł. ⁶Umarł więc Saul i trzech jego synowie, cały też dom jego zginął razem w tym dniu.

Joz 5,2

¹Gdy wszyscy królowie amoryccy, mieszkający za Jordanem w zachodniej krainie, i wszyscy królowie kananejscy, zamieszkali wzdłuż morza, usłyszeli, że Pan osuszył wody Jordanu przed Izraelitami, aż się przepawili, zatrwodziły się ich serca i nie mieli już odwagi wobec Izraelitów. ²W owym czasie rzekł Pan do Jozuego: Przygotuj sobie noże z krzemienia i ponownie dokonasz obrzezania Izraelitów. ³Jozue przygotował sobie noże z krzemienia i obrzezał Izraelitów na pagórku Aralot. ⁴A ta była przyczyna, dla której Jozue dokonał obrzezania. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy wyszli z Egiptu, umarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu.

Wj 4,26

²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. ²⁶I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie. ²⁷Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać.

Rdz 17,9-14

⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną. ¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławię jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami.

Rdz 21,4

²Sara stała się brzemienną i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w tym właśnie czasie, jaki Bóg wyznaczył. ³Abraham dał swemu synowi, który mu się urodził, a którego mu zrodziła Sara, imię Izaak. ⁴Abraham obrzezał Izaaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak to Bóg mu przykazał. ⁵Abraham miał sto lat, gdy mu się urodził syn jego, Izaak. ⁶Sara mówiła: Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny.

Kpł 12,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Izraelitom: Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie. ³Osmego dnia [chłopiec] zostanie obrzezany. ⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. ⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi.

Wj 12,44

⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie.

Wj 12,48

⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać w pierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi.

1Mch 1,48

⁴⁶i żeby zbezczeszczone świątynię i świątych, ⁴⁷żeby natomiast sporządzono ołtarze, święte gaje i posągi bożków oraz składano na ofiarę mięso świń i innych nieczystych zwierząt; ⁴⁸żeby synów swoich pozostawiali bez obrzezania i żeby dusze swoje brukali wszystkim, co jest nieczyste i światowe. ⁴⁹W ten sposób mieli zapomnieć o Prawie i zarzucić wszystkie jego nakazy. ⁵⁰Kto by zaś nie postąpił zgodnie z królewskim rozporządzeniem, miał być ukarany śmiercią.

1Mch 1,15

¹³Niektórzy zaś spomiędzy ludu zapalili się do tej sprawy i udali się do króla, a on dał im władzę, żeby wprowadzili pogańskie obyczaje. ¹⁴W Jerozolimie więc wybudowali gimnazjum według pogańskich zwyczajów. ¹⁵Pozbyli się też znaku obrzezania i odpadli od świętego przymierza. Sprzęgli się też z poganami i zapredali się im, aby robić to, co złe. ¹⁶Kiedy Antioch opanował królestwo, uznał, że może rozciągnąć swoją władzę na ziemię egipską i że w ten sposób będzie królem nad dwoma państwami. ¹⁷Wkroczył więc do Egiptu z wielkim wojskiem i rydwanami, słoniami, konnicą i silną flotą

1Mch 1,60

⁵⁸Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwytać w miastach. ⁵⁹Dnia dwunastego piątego miesiąca Kislew składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia. ⁶⁰Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci. ⁶¹I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania. ⁶²Wielu jednak spomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów.

2Mch 6,10

⁸Za namową Ptolemeusza zostało wydane dla sąsiednich miast greckich rozporządzenie, aby one w stosunku do Żydów tak samo postępowały, zwłaszcza co do uczt obrzędowych, ⁹i aby karano śmiercią tych, którzy nie chcieli przejść na grecki sposób postępowania. Można więc widzieć z tego, jak wielki ucisk wtedy nastąpił. ¹⁰Przed sąd przyprawdzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawieszony im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. ¹¹Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego. ¹²Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przynębnienie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród.

1Mch 2,46

⁴⁴W ten sposób utworzyli on wojsko i w gniewie uderzyli na grzeszników, a w swej zapalczowości – na ludzi wiarołomnych; reszta zaś szukała ratunku w ucieczce do pogan. ⁴⁵Matatiasz i jego przyjaciele obchodzili wszystkie miejscowości i rozwalali ołtarze ⁴⁶oraz obrzezali nieobrzezane dzieci, jakie tylko spotkali na izraelskich ziemiach. ⁴⁷Prześladowali synów pnych, a szczęście sprzyjało ich postępowaniu. ⁴⁸Tak więc bronili Prawa przed poganami i królami i nie pozostawili grzesznikowi pola do działania.

Kpł 19,23

²¹Przyprowadzi mężczyzna przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie. ²²Kapłan dokonaj za niego przebłagania przed Panem, ofiarując barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony grzech, który popełnił. ²³Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za „nieobrzezane”. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść. ²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Pwt 10,12-22

¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twój, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. ²²W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

Kpł 26,41

³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowałem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, a żeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami.

Pwt 30,6

⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa zesła Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Prorockie

Ha 2,16

¹⁴Albowiem kraj się napełni znajomością chwały Pana, jak wody napełniają morze. ¹⁵Biada temu, co zmusza bliźniego do picia, pucharem swego jadu go upaja, by się przyglądać jego nagości. ¹⁶Nasyliście się hańbą, nie chwałą, upij się sam i pokaż swój napletek; bo ciebie dosięgnie kielich z prawicy Pańskiej, a wstyd pokryje całą twoją sławę. ¹⁷Spadnie na ciebie krzywda Libanu, rzeź zwierząt napełni cię strachem, z powodu rozlewu krwi ludzkiej i gwałtów dokonanych w kraju przeciwno miastu i jego mieszkańcom. ¹⁸Cóż może posąg, który rzeźbiarz tworzy, obraz z metalu, fałszywa wyrocznia – że w nich to twórca nadzieję pokłada, gdy wykonuje swoje nieme bogi?

Ez 44,7nn

⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijają żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy.

Jr 9,24

²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlubi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana. ²⁵Oto dni nadejdą – wyrocznia Pana – kiedy zesłę karę na wszystkich obrzezanych według ciała: ²⁶na Egipt, Judę i Edom, Ammonitów, Moab i na wszystkich, którzy podcinają włosy i mieszkają na pustyni. Albowiem wszystkie narody są nieobrzezane i cały dom Izraela jest nieobrzezanego serca.

Jr 4,4

²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzeżajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jerozolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ⁶Wnieście znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem niechęć z północy i wielkie zniszczenie.

Jr 6,10

⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie,

jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągają rękę ku gałązkom winorośli! ¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania. ¹¹A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podszłym wieku. ¹²Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyrocznia Pana.

Ez 44,7nn

⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijają żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy.

Pozaewangeliczne

Rz 10,6nn

⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – ⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, w twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjąta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.

Rz 15,8

⁶i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁷Dlatego przyciągajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przyciągnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom ⁹oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. ¹⁰Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego!

Rz 15,9-12

⁷Dlatego przyciągajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przyciągnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom ⁹oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. ¹⁰Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego! ¹¹I znowu: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody! ¹²Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładają będą nadzieję. ¹³A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję. ¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień.

Dz 10-11

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej

godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu. ⁵A teraz posłij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zwołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydom przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspominał na twoje jałmużny. ³²Posłij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszili na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumiali się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni. **[1]** ¹Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. ²Kiedy Piotr przybył do Jeruzalem, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki: ³Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi. ⁴Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: ⁵Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie. ⁶Przeglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, płazy i ptaki podniebne. ⁷Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Zabijaj, Piotrze, i jedz! ⁸Odpowiedziałem: O nie, Panie, bo nigdy nie wziąłem do ust nieczego skażonego lub nieczystego. ⁹Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi: ¹⁰Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba. ¹¹Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy. ¹²Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem z mną poszło też tych sześciu

braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka. ¹³On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: Posłij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem. ¹⁴On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom. ¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [laski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami. ²⁷W tym czasie właśnie przybyli z Jeruzolimy do Antiochii prorocy. ²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza. ²⁹Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swej] zamożności pospieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. ³⁰Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

Dz 15

¹Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ²Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawując wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrał się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlatego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni. ¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadzą się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, ¹⁷aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wyzwane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia. ¹⁸To są [jego] odwieczne wyroki. ¹⁹Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga, ²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. ²¹Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach. ²²Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. ²³Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. ²⁴Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, ²⁵postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, ²⁶którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie. ²⁷Wysłaliśmy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. ²⁹Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! ³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list. ³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią. ³²Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci. ³³Po pewnym czasie odeszli w pokój od braci do tych, którzy ich wysłali. ³⁴(patrz: przyp. do w. 34) ³⁵A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii,

naucając i głosząc razem z wielu innymi słowo Pańskie.³⁶ Po pewnym czasie powiedział Paweł do Barnaby: Wróćmy już i zobaczymy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie.³⁷ Barnaba chciał również zabrać ze sobą Jana, zwanego Markiem;³⁸ ale Paweł prosił, aby nie zabierać tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy.³⁹ Zaostrzył się spór, tak iż oddalili się od siebie wzajemnie: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr,⁴⁰ a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i odszedł, polecony przez braci łasce Pana.⁴¹ Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając miejscowe Kościoły.

Dz 10,45nn

⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.⁴⁴ Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.⁴⁵ I zdumieli się wieni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.⁴⁶ Styszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga.⁴⁷ Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?⁴⁸ I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Kol 2,13

¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,¹² jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.¹³ I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki,¹⁴ skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przyczołdzisz do krzyża.¹⁵ Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie.

Ga 6,13

¹¹Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was.¹² O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego.¹³ Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem.¹⁴ Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.¹⁵ Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie.

Ga 3,6-29

⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość.⁷ Rozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama.⁸ I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody.⁹ I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze.¹⁰ Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.¹¹ A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.¹² Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie.¹³ Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie –¹⁴ aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha.¹⁵ Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.¹⁶ Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.¹⁷ A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.¹⁹ Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika.²⁰ Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.²¹ A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym?

Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywicie usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.²² Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą.²³ Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary.²⁴ Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie.²⁵ Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy.²⁶ Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.²⁷ Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa.²⁸ Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.²⁹ Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 4,9-12

⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte.⁸ Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu.⁹ Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość.¹⁰ W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany.¹¹ I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia,¹² a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem.¹³ Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę.¹⁴ Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.

Ga 5,11n

⁹Trochę kwasu zakwasza całe ciasto.¹⁰ Mam co do was ufność w Panu, że innego zdania niż ja nie będziecie. A na tym, który sieje między wami zamęt, zaciąży wyrok potępienia, kimkolwiek by on był.¹¹ Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustaliby zgorzniecie krzyża.¹² Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają.¹³ Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [miłością] tej wolności jako zachęty do [hołowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie.¹⁴ Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski.⁵ My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości.⁶ Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość.⁷ Bieglście tak wspaniale! Kto wam przeciał drogę trwania przy prawdzie?⁸ Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Ga 6,15

¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem.¹⁴ Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.¹⁵ Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie.¹⁶ Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie!¹⁷ Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę bliźni, znamię przynależności do Jezusa.

1Kor 7,19

¹⁷Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczałem we wszystkich Kościołach.¹⁸ Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu.¹⁹ Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych.²⁰ Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany.²¹ Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw

się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]!

Rz 3,29

²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. ³¹Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

Kol 3,11

⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – oblecicie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.

Fłp 3,3

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,

Rz 2,28n

²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Kol 2,11

⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki,

Kol 2,11n

⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Evangelie

Łk 1,59

⁵⁷Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. ⁵⁸Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. ⁵⁹Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. ⁶⁰Ale matka jego odpowiedziała: Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan. ⁶¹Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię.

Łk 2,21

¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu.

ODKUPIENIE

155	7	22	84	42
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 12,27	Iz 63,9	Tt 2,13n	J 1,17
2	Wj 14,13	Iz 62,11n	Rz 8,2-4	J 1,29
3	Wj 19,5	Jr 31,32	Rz 3,24	J 1,33
4	Pwt 26,18	Ez 16,60-63	Kol 1,14	J 7,37nn
5	Wj 6,6n	Ez 36,21nn	Ef 1,7	Łk 1,68
6	2Sm 7,23n	Jr 31,33	Rz 8,23	Łk 2,38
7	Wj 19,5n	Ez 36,27	Ef 1,14	Łk 21,28
8		Iz 53,12	Ef 4,30	Mt 26,28
9		Iz 53,11	1Kor 1,30	Mt 20,28
10		Iz 52,13	Ef 3,19	Mk 10,45
11		Iz 53,12	1Kor 15,28	J 18,4-8
12		Za 12,10	Ef 1,23	Łk 24,21
13		Za 13,1	1Kor 6,20	Mt 21,42
14		Ez 47,1nn	1Kor 7,23	J 12,31n
15		Iz 53,10	Ga 3,13	Łk 9,51
16		Iz 53,12	Ga 4,5	Łk 24,7
17		Iz 53,4	1Kor 6,20	Łk 24,26
18		Ez 38-39	1Kor 7,23	Łk 24,39
19		Ez 38,22n	1P 1,18	Łk 24,46
20		Ez 39,21n	Ap 5,9	Łk 9,31
21		Ez 40-42	Dz 20,28	J 12,23
22		Ez 36,27	1P 2,9	J 12,32
23			Tt 2,14	J 12,34
24			1Kor 11,25	J 3,16
25			1P 1,18n	J 17,23
26			Hbr 9,12	J 14,31
27			Dz 20,28	J 10,11
28			Rz 3,25	J 14,31
29			Dz 1,8	J 15,13
30			Dz 2,31n	J 13,1
31			1Kor 15,4	J 18,2n
32			Dz 4,11	J 18,25nn
33			1P 2,7	J 19,7
34			Dz 2,33	J 19,31
35			Dz 5,31	J 19,30
36			Dz 3,13	J 19,37
37			Flp 2,9	J 20,22
38			Hbr 2,14	J 1,32n
39			1P 1,3	Mk 10,45
40			1Tes 1,10	J 15,13
41			Flp 2,9	J 16,11
42			Ga 2,20	J 12,31
43			Ga 6,14n	
44			Rz 6,4	
45			Rz 6,11	
46			Rz 8,2	
47			Rz 8,5	
48			Ap 5,6	
49			1J 4,8	
50			1J 4,9	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			IJ 3,16	
52			Ap 1,5	
53			Rz 5,5-8	
54			Rz 8,39	
55			Ef 1,3-6	
56			Ef 2,4	
57			Kol 1,13	
58			Rz 5,8	
59			Rz 5,10	
60			Rz 5,19	
61			Flp 2,6	
62			Rz 5,7n	
63			Rz 8,34	
64			Ga 1,4	
65			1Tm 2,6	
66			Tt 2,14	
67			Ga 2,20	
68			Ef 5,2	
69			Ef 5,25	
70			Rz 8,32	
71			Rz 8,35	
72			Rz 8,39	
73			Dz 5,30	
74			Dz 10,39	
75			Ga 3,13	
76			Flp 2,8	
77			Ap 12,9n	
78			Rz 8,3	
79			Rz 8,2	
80			Rz 8,4	
81			1Kor 15,45	
82			Rz 8,9	
83			Rz 8,4	
84			2Kor 5,21	

Ps 130,7n; Ps 118,22;

Historyczne

Wj 12,27

²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedź: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła.

Wj 14,13

¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abymy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Pwt 26,18

¹⁶Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. ¹⁷Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu, ¹⁸a Pan – że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. ¹⁹On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział.

Wj 6,6n

⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrowek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolnięm was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁹Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót.

2Sm 7,23n

²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustałeś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. ²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o służce swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś, ²⁶ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą.

Wj 19,5n

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Prorockie

Iz 63,9

⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnożstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskowości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wy dobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha?

Iz 62,11n

⁹Raczej [twoji] żęncy będą spożywać zboże i będą chwalili Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni. ¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątńijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”.

Jr 31,32

³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.

Ez 16,60-63

⁵⁸Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która złałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjdą siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Ez 36,21nn

¹⁹I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. ²⁰W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wprowadzić ze swego kraju. ²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, bezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela,

ale dla świętego imienia mojego, które zbzcześciliście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbzcześczone jest pośród ludów, zbzcześczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okaże się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzi dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,11

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 52,13

¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybiję się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepecono Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego

w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracane. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześlągania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Za 13,1

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmyzy. ²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów – wyniszczę imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzę też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebiją go, gdyby prorokował.

Ez 47,1nn

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w rękę pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]; był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść.

Iz 53,10

⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła

nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłdziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Ez 38-39

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciwko niemu. ³I mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki książę kraju Meszek i Tubal. ⁴Zawrócę cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę cię i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze. ⁵Są z nimi Persowie, Kuszyci, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy. ⁶Gomer i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą. ⁷Zbrój się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. ⁸Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie. ⁹Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj; będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i powęzisz zły zamysł. ¹¹Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram – ¹²by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkane, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o zrodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. ¹³Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszisz, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? ¹⁴Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym ¹⁵i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? ¹⁶I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę cię do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażą moją świętość przed ich oczami. ¹⁷Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich. ¹⁸Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zapłonie. ¹⁹I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰Przedemną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³Tak okażą się wielkim i świętym, tak ukazać się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. ³⁹¹Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto obracam się przeciwko tobie, Gogu, wielki książę [krajów] Meszek i Tubal. ²Wywiodę cię i sprowadzę, i przywiodę z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela. ³Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrącę strzały z prawej. ⁴Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drapearzonym ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer. ⁵Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ⁶I zesłę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan. ⁷Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już bezcześcić świętego mojego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu. ⁸Oto nadchodzi i spełnia się – wyrocznia Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem. ⁹Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy – przez siedem lat palić tym będą. ¹⁰Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni plądrować tych, którzy ich plądrowali, będą brali zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz – wyrocznia Pana Boga. ¹¹W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na wschód od Morza [Martwego], i odgradzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebią Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano „Dolina Tłumu Goga”. ¹²Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy. ¹³Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁴I wydzieli się ludy, którzy będą musieli stale przemierzać kraj i grzebać tych, którzy zostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeszukiwać. ¹⁵I kiedy krążyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją grabarze w „Dolinie Tłumu Goga”. ¹⁶A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszczą oni kraj. ¹⁷A ty,

synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew! ¹⁸Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnowładców ziemi będziecie piły – wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydlę tuczne z Baszanu. ¹⁹I spożywać będziecie tuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotowuję. ²⁰Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga. ²¹W ten sposób znów okażą moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²²I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. ²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażą się w nich świętym na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadziwszy ich na wygnanie pomiędzy pogany, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mojego przed nimi, kiedy Ducha mojego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Ez 38,22n

²⁰Przedemną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³Tak okażą się wielkim i świętym, tak ukazać się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

Ez 39,21n

¹⁹I spożywać będziecie tuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotowuję. ²⁰Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga. ²¹W ten sposób znów okażą moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²²I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. ²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi.

Ez 40-42

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsonka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsoniek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsoniek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsoniek: dwadzieścia łokci. Przedsoniek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy

ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadźce. ¹⁸Brak kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przeblagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. ⁴⁴I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które leżały przy dziedzińcu wewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁴⁵Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ⁴⁶Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ⁴⁷Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ⁴⁸Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ⁴⁹I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżać się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przeblagania, albowiem miejsce to jest święte. ⁵⁰A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ⁵¹A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ⁵²Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ⁵³i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ⁵⁴i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ⁵⁵Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ⁵⁶Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by odzielić to, co święte, od nieświętego.

i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni. ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz okratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedno drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. ⁴² ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Salę górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżać się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przeblagania, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by odzielić to, co święte, od nieświętego.

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Pozaewangeliczne

Tt 2,13n

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

Rz 8,2-4

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w cielesnym podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym cielesnym wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju:

Rz 3,24

²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.

Kol 1,14

¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w świętości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.

Ef 1,7

⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda,

nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Ef 4,30

²⁸Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego używać potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. ³⁰I nie zasmucacie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

1Kor 1,30

²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Ef 3,19

¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

1Kor 15,28

²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ef 1,23

²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

1Kor 6,20

¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1Kor 7,23

²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]! ²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględni wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Ga 4,5

³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawiliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

1Kor 6,20

¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1Kor 7,23

²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]! ²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone.

1P 1,18

¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według czynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiem bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Tt 2,14

¹²i pouczaj nas, abyśmy wyrzekli się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych czynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

1P 1,18n

¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według czynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiem bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskałaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych czynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada.

³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotną naukę, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Rz 3,25

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubitania się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężczyźni w białych szatach.

Dz 2,31n

²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,

1Kor 15,4

²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶później zjawił się więcej niż pięćset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.

Dz 4,11

⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.

1P 2,7

⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła;

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kruzganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyposiliście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Flp 2,9

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸unizył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Hbr 2,14

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znów: Ufność w Nim pokładać będę. I znów: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział w krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

1P 1,3

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybylszów wśród diasporę w Ponce, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałszy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Flp 2,9

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystkich wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ga 6,14n

¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania: chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. ¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę bliźni, znamię przynależności do Jezusa.

Rz 6,4

²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierci zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

Rz 6,11

⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Rz 8,5

³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna.

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przystań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Stotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

1J 4,8

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

1J 4,9

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.

1J 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśli ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Rz 5,5-8

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wytrwałą wytrzymałość, ⁴a wytrwałą – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Rz 8,39

³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ef 1,3-6

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,

Ef 2,4

²w których żyłście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. ³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiemy] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie,

Kol 1,13

¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Rz 5,8

⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Rz 5,10

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Rz 5,19

¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ilez bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie

dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Flp 2,6

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i innych. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

Rz 5,7n

⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Rz 8,34

³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone.

Ga 1,4

²oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną – do Kościołów Galacji: ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, ⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. ⁵Jemu to chwała na wieki wieków! Amen. ⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii.

1Tm 2,6

⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów.

Tt 2,14

¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga, i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj się nikt nie lekceważy.

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie

ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ef 5,2

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest nieestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiemu nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Rz 8,35

³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.

Rz 8,39

³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Dz 5,30

²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni.

Dz 10,39

³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, ⁸napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Flp 2,8

⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

Ap 12,9n

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Rz 8,4

²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju:

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. ⁴⁶Nie było jednak

wpierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.⁴⁷ Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna.⁸ A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.⁹ Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.¹⁰ Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia.¹¹ A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Rz 8,4

²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci.³ Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,⁴ aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.⁵ Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.⁶ Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju:

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.²⁰ Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!²¹ On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Ewangelie

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.¹⁶ Z Jego pełniłości wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.¹⁷ Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszedł przez Jezusa Chrystusa.¹⁸ Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.¹⁹ Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała.²⁸ Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.²⁹ Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.³⁰ To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.³¹ Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 1,33

³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.³² Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicą i spoczął na Nim.³³ Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzałem Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym.³⁴ Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym.³⁵ Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami

J 7,37nn

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków?³⁶ Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdziecie? ³⁷W ostatnim zaś,

najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jesli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!³⁸ Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza.³⁹ A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.⁴⁰ A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.⁴¹ Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

Łk 1,68

⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim.⁶⁷ Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił,⁶⁹ i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida:⁷⁰ jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków,

Łk 2,38

³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,³⁷ i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą.³⁸ Przyszedszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.³⁹ A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.⁴⁰ Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Łk 21,28

²⁶Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte.²⁷ Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą.²⁸ A gdy się to dzieć zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie.²⁹ I powiedział im przypowieść: Spójrzcie na figowiec i na wszystkie drzewa.³⁰ Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że już blisko jest lato.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.²⁷ Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy,²⁸ bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.²⁹ Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego.³⁰ Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 20,28

²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą.²⁷ A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym,²⁸ tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.²⁹ Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum.³⁰ A oto dwaj niewiedomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym.⁴⁴ A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich.⁴⁵ Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.⁴⁶ Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewiedomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze.⁴⁷ A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

²Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. ³Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. ⁴A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? ⁵Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: JA JESTEM. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. ⁶Skoro więc [Jezus] rzekł do nich: JA JESTEM, cofnęli się i upadli na ziemię. ⁷Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu. ⁸Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. ⁹Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. ¹⁰Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos.

Łk 24,21

¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazareczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.

Mt 21,42

⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

J 12,31n

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzebiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

Łk 9,51

⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. ⁵¹Gdy dopełniały się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jeruzalem, ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem.

Łk 24,7

⁵Przestraszone, pochylily twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: ⁷Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać. ⁸Wtedy przypomniły sobie Jego słowa, ⁹wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskoro są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

Łk 24,39

³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia?

Łk 24,46

⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstać; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego.

Łk 9,31

²⁹Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniącym białe. ³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

J 12,23

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 12,34

³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węza na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie wierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 17,23

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 14,31

²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 10,11

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 14,31

²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 18,2n

¹To powiedziawszy, Jezus wyszedł z uczniami swymi za potok Cedron. Był tam ogród, do którego wszedł On i Jego uczniowie. ²Także i Judasz, który Go wydał, znał to miejsce, bo Jezus i uczniowie Jego często się tam gromadzili. ³Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. ⁴A Jezus, wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: Kogo szukacie? ⁵Odpowiedzieli Mu: Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: JA JESTEM. Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi.

J 18,25nn

²³Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? ²⁴Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza. ²⁵A Szymon Piotr stał i grzał się przy ogniu. Powiedzieli wówczas do niego: Czy i ty nie jesteś jednym z jego uczniów? On zaprzeczył, mówiąc: Nie jestem. ²⁶Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie ciebie widziałem razem z nim w ogrodzie? ²⁷Piotr znowu zaprzeczył, i zaraz zapiał kogut. ²⁸Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć Paschę. ²⁹Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi?

J 19,7

⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

J 19,31

²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokołało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszedli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni,

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokołało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokołało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszedli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

J 19,37

³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu.

J 20,22

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach chnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

J 1,32n

³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzczy Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³**Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.** ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 16,11

⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹**wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osą-**

dzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie.

¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹**Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz.** ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

ODPOCZYNEK

61	32	15	4	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Koh 1-2	Ez 20,12	Hbr 3,7-4,11	Mk 2,27
2	Koh 8,16n	Iz 58,13n	Ap 14,13	Mk 3,4
3	Koh 2,24	Iz 30,15	Ap 14,11	Łk 13,16
4	Koh 9,7-10	Iz 7,2	Ap 4,8	Mt 12,8
5	Wj 20,8	Iz 7,4		Mt 8,20
6	Wj 34,21	Iz 7,13		J 19,30
7	Wj 23,12	Jr 30,10n		J 5,17
8	Pwt 5,15	Jr 31,2		Mt 9,36
9	Wj 31,17	Jr 31,12n		J 4,36nn
10	Rdz 2,2n	Ez 34,12-16		Mt 11,29
11	Sdz 1,19	Iz 40,10n		
12	Sdz 1,21	Jr 6,16		
13	Joz 21,43n	So 3,13		
14	2Sm 7,1	Iz 57,20		
15	1Krl 8,56	Dn 12,13		
16	1Krn 22,9			
17	1Krl 4,20			
18	1Krl 5,5			
19	2Krn 14,6			
20	Pwt 32,15			
21	Ne 9,25-28			
22	Pnp 1,7			
23	Pnp 2,5n			
24	Pnp 3,1n			
25	Pnp 3,4			
26	Pnp 8,6			
27	Syr 6,28			
28	Syr 51,27			
29	Syr 24,7-11			
30	Hi 9,18			
31	Hi 3,13			
32	Syr 24,11			

Ps 132,14; Ps 55,8; Ps 66,12; Ps 39,14; Ps 16,9; Ps 23,1nn; Ps 95;

Koh 1-2

¹Słowa Koheleta, syna Dawida, króla w Jeruzalem. ²Marność nad marnościami, powiada Kohelet, marność nad marnościami – wszystko jest marnością. ³Cóż przyjdzie człowiekowi z całego trudu, jaki zadaje sobie pod słońcem? ⁴Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a ziemia trwa po wszystkie czasy. ⁵Słońce wschodzi i zachodzi, i na miejsce swoje śpieszy z powrotem, i znowu tam wschodzi. ⁶Ku południowi ciągnąc i ku północy zawracając, kolistą drogą wieje wiatr i znowu wraca na drogę swojego krążenia. ⁷Wszystkie rzeki płyną do morza, a morze wcale nie wzbiera; do miejsca, do którego rzeki płyną, zdążają one bezustannie. ⁸Każde mówienie jest wysiłkiem: nie zdoła człowiek wyrazić [wszystkiego] słowami. Nie nasyci się oko patrzeniem ani ucho napełni słuchaniem. ⁹To, co było, jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie, więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem. ¹⁰Jeśli jest coś, o czym by się rzekło: Patrz, to coś nowego – to przecież istniało to już w czasach, które były przed nami. ¹¹Nie ma pamięci o tych, co żyli dawniej, ani też o tych, co będą kiedyś żyli, nie pozostanie wspomnienie u tych, co będą potem. ¹²Ja, Kohelet, byłem królem nad Izraelem w Jeruzalem. ¹³I skierowałem umysł swój ku temu, by zastanawiać się i badać, ile mądrości jest we wszystkim, co dzieje się pod niebem. To przykre zajęcie dał Bóg synom ludzkim, by się nim trudzili. ¹⁴Widziałem wszelkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem. A oto: wszystko to marność i pogoń za wiatrem. ¹⁵To, co krzywe, nie da się wyprostować, a czego nie ma, tego nie można liczyć. ¹⁶Tak powiedziałem sobie w sercu: Oto nagromadziłem i przysporzyłem mądrości więcej niż wszyscy, co władali przede mną nad Jeruzalem, a serce me doświadczyło wiele mądrości i wiedzy. ¹⁷I postanowiłem poznać mądrość i wiedzę, szaleństwo i głupotę. Poznałem, że również i to jest pogońią za wiatrem, ¹⁸bo w wielkiej mądrości – wiele utrapienia, a kto pomnaża wiedzę – pomnaża cierpienie. ¹⁹ Powiedziałem sobie: Niechże doświadczę radości i zażyję szczęścia! Lecz i to jest marność. ²⁰ O śmiechu powiedziałem: Szaleństwo!, a o radości: Cóż ona daje? ²¹ Postanowiłem w sercu swoim krzepić ciało moje winem – choć rozum miał zostać moim mądrym przewodnikiem – i oddać się głupocie, aż zobaczę, co dla ludzi jest szczęściem, które gotują sobie pod niebem, dopóki trwają dni ich życia. ²² Dokonałem wielkich dzieł: zbudowałem sobie domy, zasadziłem sobie winnice, ²³założyłem ogrody i parki i nasadziłem w nich wszelkich drzew owocowych. ²⁴ Urządziłem sobie zbiorniki na wodę, by nią nawadniać gaj bogaty w drzewa. ²⁵ Nabyłem niewolników i niewolnice i miałem niewolników urodzonych w domu. Posiadałem też wielkie stada większego i drobnego bydła, większe niż wszyscy, co byli przede mną w Jeruzalem. ²⁶ Nagromadziłem też sobie srebra i złota, i skarby królów i krain. Nabyłem śpiewaków i śpiewaczki oraz rozkosze synów ludzkich: kobiet wiele. ²⁷ I stałem się większy i możniejszy od wszystkich, co byli przede mną w Jeruzalem; w dodatku mądrość moja mi została. ²⁸ Niczego też, czego oczy moje pragnęły, nie odmawiałem im. Nie wzbierałem sercu memu żadnej radości – bo serce moje miało radość z wszelkiego mego trudu; a to mi było zapłatą za wszelki mój trud. ²⁹ I przyjrzałem się wszystkim dziełom, jakich dokonały moje ręce, i trudowi, jaki sobie przy tym zadałem. A oto: wszystko to marność i pogoń za wiatrem! Z niczego nie ma pożytku pod słońcem. ³⁰ Postanowiłem przyjrzeć się mądrości, a także szaleństwu i głupocie. Bo czego jeszcze dokonać może człowiek, który nastąpi po królu, nad to, czego on już dokonał? ³¹ I zobaczyłem, że mądrość tak przewyższa głupotę, jak światło przewyższa ciemność. ³² Mędrzec ma w głowie swojej oczy, a głupiec chodzi w ciemności. Ale poznałem również, że ten sam los spotyka wszystkich. ³³ Więc powiedziałem sobie: Jaki los głupca, taki też mój będzie; i po cóż więc nabyłem tyle mądrości? Rzekłem przeto w sercu, że i to jest marność. ³⁴ Bo nie ma wiecznej pamięci po mędrco, tak samo jak i po głupcu, gdyż już w najbliższych dniach w niepamięć idzie wszystko; czyż nie umiera mędrzec tak samo jak i głupiec? ³⁵ Toteż znienawidziłem życie, gdyż przykre mi były wszystkie sprawy, jakie się dzieją pod słońcem; bo wszystko marność i pogoń za wiatrem. ³⁶ Znienawidziłem też wszelki swój dorobek, który zdobyłem z trudem pod słońcem, a który zostawię człowiekowi, co przyjdzie po mnie. ³⁷ A któż to wie, czy mądry on będzie, czy głupi? A władac on będzie całym mym dorobkiem, w który włożyłem trud swój i mądrość swoją pod słońcem. I to jest marność. ³⁸ Zacząłem więc ulegać zwątpieniu z powodu wszystkich trudów, jakie podjąłem pod słońcem. ³⁹ Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło. ⁴⁰ Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem? ⁴¹ Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność. ⁴² Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwał zażywać szczęścia przy swojej pracy. Zobaczyłem też, że z ręki Boga to pochodzi. ⁴³ Bo któż może jeść, któż może używać, a nie być od Niego zależnym? ⁴⁴ Bo człowiekowi, który Mu jest miły, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika wkłada trud, by zbierał i gromadził, i potem oddał temu, który się Bogu podoba. To też jest marność i pogoń za wiatrem.

Koh 8,16n

¹⁴Jest marność, która się dzieje na ziemi: są sprawiedliwi, którym się zdarza to, na co zasługują grzesznicy, a są grzesznicy, którym się zdarza to, na co zasługują sprawiedliwi. Rzekłem: I to jest marność. ¹⁵ Sławiłem więc radość, bo nie dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i dozwał radości, i by to go cieszyło w jego trudzie za dni jego życia, które pod słońcem daje mu Bóg. ¹⁶ Gdy uwagę na to zwróciłem, by poznać mądrość i przyjrzeć się dziełu, jakie się dokonuje na ziemi – bo ani w dzień, ani w nocy snu nie zaznają oczy człowieka – ¹⁷ widziałem wszystkie dzieła Boże: Człowiek nie może zbadać dzieła, jakie się dokonuje pod słońcem; jakkolwiek się trzyma, by szukać – nie zbada. A nawet mędrzec, chociażby twierdził, że je zna – nie może go zbadać.

Koh 2,24

²²Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem? ²³ Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność. ²⁴ Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwał zażywać szczęścia przy swojej pracy. Zobaczyłem też, że z ręki Boga to pochodzi. ²⁵ Bo któż może jeść, któż może używać, a nie być od Niego zależnym? ²⁶ Bo człowiekowi, który Mu jest miły, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika wkłada trud, by zbierał i gromadził, i potem oddał temu, który się Bogu podoba. To też jest marność i pogoń za wiatrem.

Koh 9,7-10

⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. ⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, oleju też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz. ¹¹A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylim się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb przypada w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim. ¹²Bo też i nie zna człowiek swego czasu, jak ryby, które się łowi w sieć zdradliwą, i jak ptaki w sidła schwytywane. Jak one, tak uwikłani zostają ludzie w złej chwili, gdy spada na nich zniecka.

Wj 20,8

⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go poświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach.

Wj 34,21

¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wólów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela.

Wj 23,12

¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem,

a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych.
¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku.

Pwt 5,15

¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. ¹⁶Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał.

Wj 31,17

¹⁵Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadcstwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Rdz 2,2n

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię.

Sdz 1,19

¹⁷Potem zwyciężył Juda z Symeonem, bratem swoim, na podbój Kananejczyków zamieszkujących Sefat, które obłożyli kłatwą, i stąd nadano temu miastu nazwę Chorma. ¹⁸Zdobył też Juda Gazę i jej okolice, Aszkelon i jego okolice oraz Ekron i jego okolice. ¹⁹A Pan był z Judą. Wziął potem Juda w posiadanie góry, natomiast mieszkańców doliny nie usunął z posiadłości, ponieważ mieli żelazne rydwany. ²⁰Kalebowi dano w posiadanie Hebron zgodnie z podziałem dokonanym przez Mojżesza, a ten pozbawił tam posiadłości trzech synów Anaka. ²¹Natomiast synowie Beniamina nie wyrzucili z Jerozolimy mieszkających w niej Jebusytów, tak że ci mieszkają w Jerozolimie wspólnie z synami Beniamina aż po dziś dzień. ²²Z kolei także pokolenie Józefa udało się ku Betel, a Pan był z nim. ²³Pokolenie Józefa posłało najpierw zwiadowców do Betel, a nazwa tego miasta brzmiała niegdyś Luz.

Sdz 1,21

¹⁹A Pan był z Judą. Wziął potem Juda w posiadanie góry, natomiast mieszkańców doliny nie usunął z posiadłości, ponieważ mieli żelazne rydwany. ²⁰Kalebowi dano w posiadanie Hebron zgodnie z podziałem dokonanym przez Mojżesza, a ten pozbawił tam posiadłości trzech synów Anaka. ²¹Natomiast synowie Beniamina nie wyrzucili z Jerozolimy mieszkających w niej Jebusytów, tak że ci mieszkają w Jerozolimie wspólnie z synami Beniamina aż po dziś dzień. ²²Z kolei także pokolenie Józefa udało się ku Betel, a Pan był z nim. ²³Pokolenie Józefa posłało najpierw zwiadowców do Betel, a nazwa tego miasta brzmiała niegdyś Luz.

Joz 21,43n

⁴¹Całkowita liczba miast lewickich spośród dziedzictwa Izraelitów wynosiła czterdzieści osiem z ich pastwiskami. ⁴²Każde z tych miast obejmowało samo miasto i jego pastwiska dokoła. To samo odnosi się do wszystkich wymienionych miast. ⁴³Tak Pan dał Izraelitom cały kraj, który poprzysiągł dać ich przodkom. Objęli go oni w posiadanie i w nim zamieszkali. ⁴⁴Pan użył im pokoju dokoła, całkiem tak, jak poprzysiągł ich przodkom, a żaden z ich wrogów nie mógł się wobec nich ostać. Wszystkich ich wrogów wydał Pan im w ręce. ⁴⁵Ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się spełniła.

2Sm 7,1

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą.

1Krl 8,56

⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błagania, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków.

1Krn 22,9

⁷Tak przemówił Dawid do Salomona: Synu mój, ja sam zamierzałem zbudować świątynię dla imienia Pana, Boga mego. ⁸Ale Pan skierował do mnie takie słowa: Przeleżałeś wiele krwi, prowadząc wielkie wojny, dlatego nie zbudujesz domu imieniu memu, albowiem zbyt wiele krwi wylałeś na ziemię wobec Mnie. ⁹Oto urodzi ci się syn, będzie on mężem pokoju, bo udzieli mu pokoju ze wszystkimi wrogami jego dokoła; będzie miał bowiem na imię Salomon i za dni jego dam Izraelowi pokój i odpoczynek. ¹⁰On to zbuduje dom dla imienia mego, on też będzie dla Mnie synem, a Ja będę dla niego ojcem i tron jego królowania nad Izraelem utwierdzę na wieki. ¹¹Teraz, synu mój, niechaj Pan będzie z tobą, aby ci się wiodło i abyś zbudował dom Panu, Bogu twemu, jak On zapowiedział o tobie.

1Krl 4,20

¹⁸Szimei, syn Eli, u Beniamina. ¹⁹Geber, syn Uriego, w kraju Gilead – ziemię Sichona, króla amoryckiego, i Oga, króla Baszanu. I był jeden rządcą w kraju. ²⁰Juda oraz Izrael byli liczni jak piasek nadmorski. Jedli, pili i weselili się.

1Krl 5,5

³dziesięć tucznych wołów i dziesięć wołów pastwiskowych oraz sto owiec, nie licząc jeleni, gazeli, danieli i tucznych ptactwa. ⁴Panował on też w całym Zarzeczcu od Tifsach do Gazy i nad wszystkimi królami Zarzeczca, i zażywał pokoju ze wszystkich stron dokoła. ⁵Dlatego też przez wszystkie dni Salomona Juda i Izrael mieszkali bezpiecznie, każdy pod swoją winoroślą i pod swoim figowcem, od Dan do Beer-Szeby. ⁶Salomon miał też cztery tysiące stajni dla koni do swoich powozów i dwanaście tysięcy wierzchowców. ⁷Rządcy ci zaopatrywali króla Salomona i wszystkich zaproszonych do stołu królewskiego; każdy w swoim miesiącu, tak iż niczego nie brakowało.

2Krn 14,6

⁴Nakazał mieszkańcom Judy, by szukali Pana, Boga swych ojców, i wypełniali prawo oraz przykazania. ⁵Zniósł we wszystkich miastach Judy wyżyny i stele słoneczne. Jego królestwo zaznało pokoju w jego czasach. ⁶Wybudował też miasta warowne w Judzie, ponieważ kraj był spokojny, i nie prowadził wojny w owych latach, Pan bowiem udzielił mu pokoju. ⁷Rzekł więc do mieszkańców Judy: Odbudujmy te miasta i otoczmy murem, opatrmy wieżami, bramami, zaworami, dopóki jeszcze kraj jest w naszym władaniu. Ponieważ szukaliśmy Pana, Boga naszego, On także szukał nas i udzielił nam zewsząd pokoju. Budowali zatem i wiodło się im. ⁸Asa miał trzysta tysięcy wojska z Judy, noszących tarcze i dzidy. Z pokolenia Beniamina uzbrojonych w tarcze i łuki dwieście osiemdziesiąt tysięcy, a wszyscy byli dzielnymi wojownikami.

Pwt 32,15

¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łojem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystszą pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie.

Ne 9,25-28

²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom. ²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasytili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹i przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów.

Pnp 1,7

⁵Czarna jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie, jak namioty Kedaru, jak zasłony Szalma. ⁶Nie patrzcie na mnie, że jestem czarna, że mnie spaliło słońce. Synowie mej matki rozgniewali się na mnie, postawili mnie na straży winnic, a ja mej własnej winnicy nie ustrzegłam. ⁷O ty, którego miłuje dusza moja, wskaż mi, gdzie pasiesz swe stada, gdzie dajesz im spocząć w południe, abym się nie błąkała wśród stad twych towarzyszy. ⁸Chór: Jeśli nie wiesz, o najpiękniejsza z niewiast, pójdź za śladami trzód i paś kozłeta twe przy szałasach pasterzy. ⁹Oblubieniec: Do klaczy mej w zaprzęgu faraona przyrównam cię, przyjaciółko moja.

Pnp 2,5n

³Oblubienica: Jak jabłoń wśród drzew leśnych, tak ukochany mój wśród młodzieńców. W upragnionym jego cieniu usiadłam, a owoc jego słodki dla mego podniebienia. ⁴Wprowadził mnie do sali biesiadnej, i godłem jego nade mną jest miłość. ⁵Posilcie mnie plackami z rodzynek, wzmocnijcie mnie jabłkami, bo chora jestem z miłości. ⁶Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie. ⁷Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gazele, na łąnie polne: Nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie miłości, póki sama nie zechce. ⁸Oblubienica: Głos mego ukochanego! Oto on! Oto nadchodzi! Biegnie przez góry, skacze po pagórkach.

Pnp 3,1n

¹Na łożu mym nocą szukałam umiłowanego mej duszy, szukałam go, lecz nie znalazłam. ²Wstanę, obejdę miasto po ulicach i placach, szukać będę ukochanego mej duszy. Szukałam go, lecz nie znalazłam. ³Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto. Czy widzieliście miłego duszy mej? ⁴Zaledwie ich minęłam, znalazłam umiłowanego mej duszy, pochwyliłam go i nie puszcę, aż go wprowadzę do domu mej matki, do komnaty mej rodzicielki.

Pnp 3,4

²Wstanę, obejdę miasto po ulicach i placach, szukać będę ukochanego mej duszy. Szukałam go, lecz nie znalazłam. ³Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto. Czy widzieliście miłego duszy mej? ⁴Zaledwie ich minęłam, znalazłam umiłowanego mej duszy, pochwyliłam go i nie puszcę, aż go wprowadzę do domu mej matki, do komnaty mej rodzicielki. ⁵Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gazele i na łąnie polne: nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie ukochanej, póki sama nie zechce. ⁶Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni wśród słupów dymu, owiana wionią mirry i kadzidła, i wszelkim wyszukanym zapachem.

Pnp 8,6

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zardzość jej nieprzejejdna jak Szeol, żar jej to

żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopiają jej rzeki. Jeśliby ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej?

Syr 6,28

²⁶Całą duszą zbliż się do niej i strzeż jej dróg ze wszystkich sił! ²⁷Ubiegaj się o nią, szukaj, a da ci się poznać, a gdy ją posiadasz, nie wypuszczaj z objęć! ²⁸Na koniec bowiem znajdziesz miejsce jej odpoczynku, a to ci się w radość obróci. ²⁹Dyby jej będą ci walną obroną, a obroza jej strojem zaszczytnym. ³⁰Złota bowiem jest na niej szata, a więzy jej są z nici purpurowych.

Syr 51,27

²⁵Otworzyłem usta i mówię: Kupujcie sobie bez pieniędzy. ²⁶Włóżcie kark wasz pod jarzmo i niech otrzyma dusza wasza naukę: aby ją znaleźć, nie trzeba szukać daleko. ²⁷Patrzcie oczami: mało się natrudziłem, a znalazłem dla siebie wielki odpoczynek. ²⁸Za naukę dajcie wielką ilość srebra, a zyskacie z nią bardzo wiele złota. ²⁹Niech się raduje dusza wasza w miłosierdziu Pana i nie wstydyście się Jego chwały!

Syr 24,7-11

⁵Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się po głębi przepaści. ⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzie i narodzie zdobyłam panowanie. ⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w całym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mnie stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. ¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. ¹²Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie. ¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu.

Hi 9,18

¹⁶Jeśli zawołam, czy mi odpowie? Nie mam pewności, czy głos mój słyszy. ¹⁷On, który w burzy na mnie naciera, bez przyczyny mnoży moje rany. ¹⁸Nawet odetchnąć mi nie da, tak mnie napełni gorczą. ¹⁹O siłę chodź! To mocarz. O sąd? To kto mnie pozwie? ²⁰Choć jestem prawy, usta mnie potępia, chociaż bez skazy – winnym mnie uznają.

Hi 3,13

¹¹Dlaczego nie umarłem po wyjściu z łoża, nie wyszedłem z wnętrzości, by skonać? ¹²Po cóż mnie przyjęły kolana, a piersi podały mi pokarm? ¹³Teraz bym spał, wypoczywał, odetchnąłbym w śnie pograżony ¹⁴z królami, ziemskimi władcami, co sobie stawiali grobowce, ¹⁵wśród wodzów w złoto zasobnych, których domy pełne są srebra.

Syr 24,11

⁹Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. ¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. ¹²Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie. ¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu.

Prorockie

Ez 20,12

¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. ¹¹Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie. ¹²Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uswięca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabat moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem.

Iz 58,13n

¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwałiska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wylomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, ¹⁴wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Iz 30,15

¹³dlatego występki ten stanie się dla was jakby rysą zwiastującą upadek; powstanie nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle. ¹⁴Zawalenie to będzie jak stłuczenie dzbanu garncarza, rozbitego tak dokładnie, że w jego szczątkach nie da się znaleźć skorupy do zgarnięcia węgli z ogniska, do zaczerpnięcia wody ze zbiornika. ¹⁵Albowiem tak mówi Pan Bóg, Święty Izraela: W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła. Ale wyjście tego nie chcieli! ¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniemy! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku.

Iz 7,2

¹Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Ozjasza, króla Judy, wyruszył Resin, król Aramu, z Pekachem, synem Remaliasza, królem Izraela, przeciw Jerozolimie, aby z nią toczyć wojnę, ale nie mógł jej zdobyć. ²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zdrząło serce króla i serce ludu jego, jak drżą od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jaszeb, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Fulusznika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących główni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza:

Iz 7,4

²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zdrząło serce króla i serce ludu jego, jak drżą od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jaszeb, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Fulusznika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących główni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc: ⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela!

Iz 7,13

¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! ¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietanę i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro.

Jr 30,10n

⁸W dniu tym – wyrocznia Pana Zastępów – skruszę jarzmo na ich karku, zerwę ich więzy, tak że nie będą więcej służyć obcym. ⁹Będą zaś służyć Panu, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. ¹⁰Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie – wyrocznia Pana – i nie lękaj się, Izraelu, bo Ja cię wyprowadzę z dalekiej ziemi, twoje potomstwo z kraju jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmaconego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. ¹¹Ja bowiem jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszczę. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdiesz zupełnie bezkarnie. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Dotkliwa jest twoja klęska, nieuleczalna twoja rana. ¹³Nikt się nie troszczy o twoją sprawę, nie ma lekarstwa, by cię uzdrowić.

Jr 31,2

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem się odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela.

Jr 31,12n

¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoscie na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma.

Ez 34,12-16

¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za źer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będą na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami?

Iz 40,10n

⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i pędzią wymierzył niebiosą? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Jr 6,16

¹⁴Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu, mówiąc beztrzesko: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. ¹⁵Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹⁶Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy. ¹⁷I ustanowiłem dla was stróżów: Uważajcie na głos trąby! Ale oni powiedzieli: Nie będziemy uważać. ¹⁸Dlatego słuchajcie, narody, i pojmijcie dobrze, co zamierzam uczynić.

So 3,13

¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich swoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwałców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na

świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Iz 57,20

¹⁸A drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielę pociechy jemu samemu i pogrążonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę. ²⁰Bezbożni zaś są jak morze wzburzone, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto. ²¹Nie ma pokoju – mówi Bóg mój – dla bezbożnych.

Dn 12,13

¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [upłynie] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ¹³Ty zaś idź i zażywaj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Pozaewangeliczne

Hbr 3,7-4,11

⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni, ⁹gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. ¹⁰Rozgniwałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, ¹¹toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku. ¹²Baczącie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, ¹⁶kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? ¹⁷Na kogo to gniewał się przez lat czterdzieści? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których trupy rozrzucił po pustyni? ¹⁸Którym to zaś poprzysiągł, że nie wejdą do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy nie byli posłuszni? ¹⁹Widzimy zatem, iż nie mogli wejść z powodu niedowiarstwa. ⁴¹Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. ²Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. ³Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. ⁴Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. ⁵I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku. ⁶Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabat dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Ap 14,13

¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Ap 14,11

⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.

Ap 4,8

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orla w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc:

Ewangelie

Mk 2,27

²⁵On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i poczuł głód, on i jego towarzysze? ²⁶Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. ²⁷I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabat. ²⁸Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabat.

Mk 3,4

²A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. ³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Łk 13,16

¹⁴Lecz przelożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabat! ¹⁵Pan mu odpowiedział: Obludnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? ¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na więzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabat? ¹⁷Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspólnych czynów, dokonywanych przez Niego. ¹⁸Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać?

Mt 12,8

⁶Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. ⁷Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialiście niewinnych. ⁸Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat. ⁹Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi. ¹⁰A [był tam] człowiek, który miał uschlą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: Czy wolno uzdrawiać w szabat?

Mt 8,20

¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odplynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: **Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.** ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

J 5,17

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷**Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.** ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

Mt 9,36

³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A wi-

dząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękani i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

J 4,36nn

³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewa, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹**Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.** ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ

24	4	8	11	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2-3	Jr 2,23	Rz 5,12	J 19,11
2	Pwt 4,6	Iz 59,8n	Rz 7,7	
3	1Sm 3,13n	Ez 18,20	Ga 3,24	
4	2Sm 12,10n	Iz 59,9	Rz 2,15	
5		Iz 59,14	Rz 11,32	
6		Dn 3,27-31	Dz 3,13n	
7		Dn 9,7	Dz 3,17	
8		Ba 1,15..	Dz 2,23	
9			Dz 3,14	
10			Dz 4,10	
11			Dz 5,30..	

Ps 51,6; Ps 51,6..;

Historyczne

Rdz 2-3

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg zebrał, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. **[3]** ¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyscie nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszną dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się zcigał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku temu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przeciw pokarmem tym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze

skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wynawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Pwt 4,6

⁴a wy, coście przyłgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, nauczyłem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyscie je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?

1Sm 3,13n

¹¹Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach. ¹²W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. ¹³Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił. ¹⁴Dlatego przysięgam domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową. ¹⁵Samuel leżał do rana, potem otworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu. ¹⁶Lecz Heli zawołał Samuela i rzekł: Samuelu, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem.

2Sm 12,10n

⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co zle w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów. ¹⁰Dlatego właśnie miecz nie oddali się od domu twojego na wieki, albowiem Mnie zlekceważyłeś, a żonę Uriasza Chittity wzięłeś sobie za małżonkę. ¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twojego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz,

Prorockie

Jr 2,23

²¹A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczerp prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dziki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana. ²³Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przyznaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony, ²⁴wyrwijając się na pustynię, w swej niepohamowanej namiętności chwyta łapczywie powietrze. Któż powstrzyma jej żądzę? Ktokolwiek jej szuka, nie musi się trudzić: znajdzie ją w miesiącu jej rui. ²⁵Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi.

Iz 59,8n

⁶Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodziać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach. ⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas.

Ez 18,20

¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze wśród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnego na niego spadną. ²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował.

Iz 59,9

⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasných promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas.

Iz 59,14

¹²Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępowanie od Boga naszego, namowy do przemieszczenia i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiedanie słów kłamliwych. ¹⁴I tak precz odsunęto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą.

Dn 3,27-31

²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarte swe usta, mówił w środku ognia: ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazań Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co cześć Ci oddają.

Dn 9,7

⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłusznymi Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu

Ba 1,15..

¹³Módlcie się też i za nas do Pana, Boga naszego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Niemu, a zapalczywość i gniew Jego do obecnej chwili nie odwróciły się od nas. ¹⁴Przyjmijcie tę księgę, którą wam przesyłamy, aby była odczytywana w

dniu święta i w dniach zebrań. ¹⁵Mówić będziecie: Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, nam zaś zawstydenie oblicza, jak to jest obecnie, oraz każdemu człowiekowi ziemi judzkiej: mieszkającym w Jerozolimie, ¹⁶królom, zwierzchnikom, kapłanom, prorokom i przodkom naszym, ¹⁷ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem, ¹⁸nie wierzyliśmy Jemu, nie byliśmy posłusznymi głosowi Pana, Boga naszego, by pójść za przykazaniami Jego, które nam dał. ¹⁹Od czasu kiedy Pan wyprowadził przodków naszych z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego byliśmy niewierni wobec Pana, Boga naszego, byliśmy tak niedbali, iż nie słuchaliśmy Jego głosu.

Pozaewangeliczne

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie pocztytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 7,7

⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiło się przykazanie – grzech ożył,

Ga 3,24

²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymaliśmy w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [którego miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.

Rz 2,15

¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Rz 11,32

³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście miłosłusznymi Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłusznymi z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactwa, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

Dz 3,13n

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krzyżanku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na

nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosililiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widziacie.

Dz 3,17

¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widziacie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiął. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone,

Dz 2,23

²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

Dz 3,14

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosililiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę

w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widziacie.

Dz 4,10

⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.

Dz 5,30..

²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić. ³⁴Lecz pewien faryzeusz, imieniem Gamaliel, uczonec w Prawie i poważany przez cały lud, kazał na chwilę usunąć Apostołów i zabrał głos w Radzie:

Ewangelie

J 19,11

⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. ¹⁰Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz ze mną mówić? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić ciebie i mam władzę ciebie ukrzyżować? ¹¹Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dało z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. ¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarzowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata.

OFIARA

136	62	22	36	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 8,20	Jon 1,16	1Kor 5,7	Mt 5,23n
2	Rdz 15,9..	Iz 56,7	1P 1,19	Mk 12,33
3	Wj 5,3	Iz 66,20	Ap 5,6	Mk 10,45
4	Sdz 20,26	Ml 1,11	1Kor 11,25	Łk 22,37
5	1Krl 8,64	Mi 6,7	Dz 20,28	Mt 26,2
6	Ezd 3,1-6	Oz 4,8	Rz 3,24n	J 11,55nn
7	Rdz 14,18	Mi 6,7	2Kor 5,19nn	J 12,1..
8	Wj 18,12	Iz 43,25	Kol 2,14	J 13,1
9	Rdz 4,3	Oz 2,15	Rz 5,9	Mk 14,24
10	Rdz 12,7n	Oz 4,13	Kol 1,20	J 17,19
11	Wj 20,24	Am 5,25	Ef 1,7	J 19,36
12	Wj 23,15	Iz 43,23n	Ef 2,13	Mk 12,6
13	Pwt 33,8nn	Jr 7,22nn	1P 1,2	Mk 1,11
14	Sdz 17	Am 4,4	1P 1,18n	Mk 9,7
15	Sdz 11,30n	Iz 1,11-16	1J 1,7	J 3,16
16	1Krl 16,34	Am 5,24	1J 5,6nn	J 6,53-58
17	Pwt 12,31	Oz 6,6	Ap 1,5	
18	Pwt 18,10	Mi 6,8	Ap 5,9	
19	1Sm 15,33	Dn 3,38nn	Rz 8,32	
20	Rdz 8,20	Iz 53	Ef 5,2	
21	Sdz 6,21	Iz 53,10nn	Rz 5	
22	Sdz 11,31	Ml 1,11	1Kor 10,18	
23	Sdz 13,19		1Kor 10,16	
24	Pwt 12,18		1Kor 10,17	
25	Pwt 14,26		Hbr 8,6-13	
26	1Sm 3,14		Hbr 9,15-10,18	
27	1Sm 26,19		Hbr 9,12nn	
28	2Sm 24,15..		Hbr 10,1	
29	Rdz 8,21		Hbr 10,10	
30	Kpł 1,9		Ap 5,6..	
31	Kpł 3,16		Rz 12,1	
32	Kpł 1-7		Rz 15,16	
33	Kpł 22,17-30		Flp 2,17	
34	Kpł 1,4		Flp 4,18	
35	Hi 1,5		Hbr 13,15	
36	Kpł 17,11		1P 2,1-5	
37	Rdz 8,20nn			
38	Rdz 15,9-21			
39	Wj 24,4nn			
40	1Sm 1,3			
41	1Sm 20,6			
42	2Krl 16,15			
43	Wj 12,26			
44	Wj 13,8			
45	Wj 24,4nn			
46	Pwt 26,5-11			
47	1Sm 7,6			
48	Kpł 5,5			
49	Rdz 22			
50	Wj 19,5			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Wj 24,7n			
52	1Sm 15,22			
53	1Krn 29,17			
54	Prz 15,8			
55	Prz 21,3			
56	Prz 21,27			
57	Syr 34,18nn			
58	Syr 35,1-10			
59	Kpł 16			
60	Wj 24,8			
61	Kpł 24,7			
62	Syr 35,1nn			

Ps 22,23-30; Ps 27,6; Ps 54,8; Ps 40,7nn; Ps 50,16-23; Ps 69,31n; Ps 51,18n;

Historyczne

Rdz 8,20

¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 15,9..

⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę. ¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerałbywał je wzdłuż na połowy i przerabane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. ¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twój potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy;

Wj 5,3

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy.

Sdz 20,26

²⁴I drugiego dnia napadli Izraelici na Beniaminitów. ²⁵A Beniaminici, wypadłszy z Gibe'a, i tym razem porazili spośród Izraelitów osiemnaście tysięcy – wszystkich dobywających miecza. ²⁶Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana. ²⁷Następnie pytali się Izraelici Pana (była tam bowiem wówczas Arka Przymierza Boga, ²⁸którą w tym czasie obsługiwał Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona), mówiąc: Czyż jeszcze mamy wyruszyć do walki z potomkami Beniamina, braćmi naszymi, czy też mamy jej zaniechać? Odpowiedział im na to Pan: Idźcie, jutro bowiem wydam ich w wasze ręce.

1Krl 8,64

⁶²Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem. ⁶³Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu. ⁶⁴Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzińca przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych. ⁶⁵Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni. ⁶⁶Dnia zaś ósmego odprawił lud, który błogosławiąc królowi, rozszedł się do swoich namiotów radosny i z wdzięcznym sercem za te wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył swemu słudze, Dawidowi, oraz swemu ludowi, Izraelowi.

Ezd 3,1-6

¹Gdy nadszedł siódmy miesiąc – a Izraelici mieszkali już w miastach swoich – wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, w Jerozolimie. ²A Jozue, syn Josadaka, i bracia jego, kapłani, oraz Zorobabel, syn Szealtiel, i bracia jego przystąpili do zbudowania ołtarza Boga izraelskiego, aby na nim złożyć całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżesza, męża Bożego. ³I na dawnym fundamencie

wzniesli ołtarz, podczas gdy niebezpieczeństwo groziło im ze strony narodów pogranicznych, i złożyli na nim całopalenia dla Pana, całopalenia poranne i wieczorne. ⁴Potem obchodzili Święto Namiotów według przepisów i składali ofiary codziennie w liczbie wyznaczonej, zgodnie z wymaganą każdego dnia należnością. ⁵Następnie – oprócz całopalenia nieustającego – składali ofiary w szabat, w dni nowiu i we wszystkie święte uroczystości Pańskie oraz zawsze, gdy ktoś dał dobrowolną ofiarę dla Pana. ⁶Od pierwszego dnia miesiąca siódmego zaczęli składać całopalenia Panu – ale fundamenty świątyni Pańskiej nie były jeszcze położone. ⁷Dali więc pieniądze kamieniarzom i cieślom oraz żywności, napoju i oliwy Sydończykom i Tyryjczykom, by sprowadzili drewno cedrowe z Libanu morzem do Jafy na mocy pozwolenia udzielonego im przez Cyrusa, króla perskiego. ⁸A w drugim roku od przybycia ich do domu Bożego w Jerozolimie, w drugim miesiącu, Zorobabel, syn Szealtiel, i Jozue, syn Josadaka, i szereg ich braci: kapłanów i lewitów oraz wszyscy, którzy wrócili z niewoli do Jerozolimy, zabrali się do dzieła i powołali lewitów od dwudziestego roku [życia] wzwyż do pilnowania pracy około domu Pańskiego.

Rdz 14,18

¹⁶W ten sposób odzyskał całe mienie, a także sprowadził na powrót Lota wraz z jego dobytkiem, kobietami i sługami. ¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego.

Wj 18,12

¹⁰I powiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. ¹¹Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się nimi pysznili. ¹²Następnie Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszli, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga. ¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy teść Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora?

Rdz 4,3

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą.

Rdz 12,7n

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Wj 20,24

²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. ²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. ²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczesz go, gdy przyłożysz

do niego swoje dłuto.²⁶ Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

Wj 23,15

¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Zniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim.

Pwt 33,8nn

⁶Niech żyje Ruben, niech nie umiera, niech żyje, choć liczbą niewielki. ⁷To powiedział do Judy: Usłysz, Panie, głos Judy, doprowadź go do jego ludu, niech Twoje ręce go obronią, bądź dlań obroną od wrogów. ⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiarę] doskonałą. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstał. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach.

Sdz 17

¹W górach Efraima był człowiek imieniem Mikajehu. ²Rzekł on do swojej matki: Tysiąc sto [syklów] srebra, które ci ukradziono i z powodu których przeklinałaś i mówiłaś tak, iż słyszałem oto srebro to jest u mnie, to ja właśnie je wziąłem. I rzekła jego matka: Niech syn mój będzie błogosławiony przez Pana! ³Zwrócił więc swej matce tysiąc sto [syklów] srebra, na co rzekła matka: Zaprawdę, srebro to poświęciłam Panu; z ręki mojej jest ono przeznaczone dla mego syna, aby z niego uczyniono posążek rzeźbiony i ulany z metalu. Oto teraz ci je oddaję. ⁴Ale on zwrócił owo srebro swojej matce. Matka zaś, wzięwszy dwieście [syklów] srebra, dała je złotnikowi. On zaś uczynił z nich posążek rzeźbiony i ulany z metalu, który był potem w domu Mikajehu. ⁵Mika miał u siebie sanktuarium, następnie sprawił efod i terafim oraz wprowadził jednego ze swych synów w czynności kapłańskie, tak że był dla niego kapłanem. ⁶Za dni owych nie było króla w Izraelu i każdy czynił to, co było słuszne w jego własnych oczach. ⁷Był pewien młody człowiek w Betlejem judzkim, z pokolenia Judy. Był on lewitą i mieszkał tam jako przybysz. ⁸Człowiek ten opuścił miasto Betlejem judzkie, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie mu się przytrafi. Podróżując, doszedł aż do góry Efraima, do domu Miki. ⁹Wtedy Mika rzekł do niego: Skąd przychodzisz? Odpowiedział mu: Jestem lewitą z Betlejem judzkiego i szukam miejsca, aby zamieszkać. ¹⁰Zostań u mnie – rzekł do niego Mika – i bądź mi ojcem i kapłanem, za to dam ci każdego roku dziesięć srebrników, gotowe szaty i wyżywienie. Lewita poszedł z nim. ¹¹Spodobało się owemu lewicie zamieszkać z tym mężem i młody ów człowiek stał się dla niego jakby jednym z jego synów. ¹²Mika wprowadził w czynności kapłańskie owego lewitę, tak że ów młodzieniec był dla niego kapłanem i mieszkał w domu Miki. ¹³Rzekł wówczas Mika: Teraz wiem, że mi Pan będzie błogosławił, gdyż mam lewitę za kapłana.

Sdz 11,30n

²⁸Lecz król Ammonitów nie wysłuchał słów, które Jefte skierował do niego. ²⁹Duch Pana był nad Jeftem, który przebiegał dzielnicę Gileadu i Manassesa, przeszedł przez Mispa w Gileadzie, z Mispa w Gileadzie ruszył przeciwko Ammonitom. ³⁰Jefte złożył też ślub Panu: Jeżeli sprawisz, że Ammonici wpadną w moje ręce, ³¹wówczas ten, kto [pierwszy] wyjdzie od drzwi mego domu, gdy w pokoju będą wracał z pola walki z Ammonitami, będzie należał do Pana i złożę z niego ofiarę całopalną. ³²Wyruszył więc Jefte przeciw Ammonitom, zmuszając ich do walki, i Pan wydał ich w jego ręce. ³³Rozgromił ich na przestrzeni od Aroeru aż do okolic Minnit, co stanowi dwadzieścia miast, i dalej aż do Abel-Keramim. Była to klęska straszna. Ammonici zostali poniżeni przez Izraela.

1Krl 16,34

³²Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. ³³Achab sporządził też aszerę. Wskutek tego Achab jeszcze więcej czynił [złego] niż wszyscy królowie, którzy przed nim byli, drażniąc [tym] Pana, Boga Izraela. ³⁴Za jego czasów Chiel z Betel odbudował Jerycho według zapowiedzi Pana,

którą wyrzekł przez Jozuego, syna Nuna; położył jego fundamenty na swoim pierworodnym, Abiramie, a na swoim najmłodszym, Segibie, postawił jego bramy.

Pwt 12,31

²⁹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi przed tobą narody, które ty idziesz wydziedziczyć, gdy je wydziedzyczysz i zamieszkas w ich ziemi, ³⁰bacz, byś nie dał się skusić do pójścia w ich ślady. A po ich wytepieniu – byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak te narody służyły swym bogom, tak też i ja będę postępował. ³¹Nie uczynisz tak wobec Pana, Boga swego, bo to wszystko, czym brzydzi się Pan i czego nienawidzi, oni swym bogom czynili, nawet swych synów i córki w ogniu palili dla swych bogów. ³²Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie nakazanych, pilnie będziecie przestrzegali, by je wykonać: niczego nie dodasz i niczego nie ujmiesz.

Pwt 18,10

⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypęda ich Pan, Bóg twój, sprzed tego oblicza.

1Sm 15,33

³¹Wrócił Samuel i szedł za Saulem. Saul oddał pokłon Panu. ³²Samuel dał potem rozkaz: Przeprowadźcie do mnie króla Amalekitów – Agaga! Agag zbliżył się do niego chwiejnym krokiem i rzekł: Naprawdę znikną u mnie gorycz śmierci. ³³Samuel jednak powiedział: Jak mieczem swym czyniłeś bezdzietnymi kobiety, tak też niech będzie bezdzietna wśród kobiet twoja matka! I Samuel kazał stracić Agaga przed Panem w Gilgal. ³⁴Następnie udał się Samuel do Rama, a Saul wrócił do swej posiadłości w Gibe Saulowym. ³⁵Odtąd już Samuel nie zobaczył Saula aż do chwili swej śmierci. Smucił się jednak, iż Pan pożałował tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem.

Rdz 8,20

¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pełzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Sdz 6,21

¹⁹Gedeon, oddalwszy się, przygotował kozłę ze stada, a z jednej efys mąki przaśne chleby. Włożył mięso do kosza, a polewkę wlał do garnuszka i przyniósł to do Niego pod terebint i ofiarował. ²⁰Wówczas rzekł do niego Anioł Pański: Weź mięso i chleby przaśne, połóż je na tej skale, a polewkę rozlej. Tak uczynił. ²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów przaśnych, i wydobył się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby przaśne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz.

Sdz 11,31

²⁹Duch Pana był nad Jeftem, który przebiegał dzielnicę Gileadu i Manassesa, przeszedł przez Mispa w Gileadzie, z Mispa w Gileadzie ruszył przeciwko Ammonitom. ³⁰Jefte złożył też ślub Panu: Jeżeli sprawisz, że Ammonici wpadną w moje ręce, ³¹wówczas ten, kto [pierwszy] wyjdzie od drzwi mego domu, gdy w pokoju będą wracał z pola walki z Ammonitami, będzie należał do Pana i złożę z niego ofiarę całopalną. ³²Wyruszył więc Jefte przeciw Ammonitom, zmuszając ich do walki, i Pan wydał ich w jego ręce. ³³Rozgromił ich na przestrzeni od Aroeru aż do okolic Minnit, co stanowi dwadzieścia miast, i dalej aż do Abel-Keramim. Była to klęska straszna. Ammonici zostali poniżeni przez Izraela.

Sdz 13,19

¹⁷Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pańskiego: Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić? ¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne. ¹⁹Następnie Manoach przyniósł kozłą oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa cuda. A Manoach i jego żona patrzyli. ²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański.

Pwt 12,18

¹⁶Tylko od krwi będziesz się wstrzymywał, wylejesz ją jak wodę na ziemię. ¹⁷Nie będziesz spożywał w obrębie swych murów dziesięcin ze zboża twego, z moshczy, oliwy, z pierworodnych z twego większego i drobnego bydła ani ze wszystkiego, co ślubowałeś Panu, Bogu swemu, ani z ofiar dobrowolnych, ani z darów twoich rąk. ¹⁸Gdyż wobec Pana, Boga swego, na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój – spożyjesz je ty, syn twój i córka, twój sługa, twoja niewolnica, a także lewita, który jest w obrębie twych murów. Tam będziesz się cieszył wobec Pana, Boga swego, ze wszystkiego, co ręka twoja przyniesie. ¹⁹Bacz, byś po wszystkie twoje dni na twojej ziemi nie pomijał lewity. ²⁰Gdy Pan, Bóg twój, rozszerzy twe granice, jak ci przyrzekł, a ty powiesz sobie: Chcę jeść mięso, gdy dusza twoja zapagnie jeść mięso, możesz jeść mięso do woli.

Pwt 14,26

²⁴Jeśli daleka będzie twoja droga, nie zdołasz tego zanieść, ponieważ daleko będzie miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię – gdy Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił – ²⁵zamienisz dziesięcinę na srebro, weźmiesz srebro w sakiewce do ręki i pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. ²⁶Kupisz tam za srebro wszystko, czego zapagnie twoja dusza: większe i drobne bydło, wino, sycerę, wszystko, czego życzy sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana, Boga swego. Będziesz się cieszył ty i twoja rodzina. ²⁷Nie pominiesz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twych bramach.

1Sm 3,14

¹²W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. ¹³Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił. ¹⁴Dlatego przysiągłem domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową. ¹⁵Samuel leżał do rana, potem otworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu. ¹⁶Lecz Heli zawołał Samuela i rzekł: Samuelu, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem.

1Sm 26,19

¹⁷Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos. ¹⁸I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego? ¹⁹Niech teraz pan mój, król, posłucha słów swego sługi. Jeśli Pan pobudził cię przeciwko mnie, niech rozkłada się wonią ofiarną, a jeśli ludzie – niech będą przekłeci przed Panem, gdyż wypędzają mnie dziś, abym nie miał udziału w Jego dziedzictwie, mówiąc niejako: Idź służyć cudzym bogom! ²⁰Niechże teraz krew moja nie będzie wylana na ziemię z dala od Pana. Król bowiem Izraela wyruszył, aby czyhać na moje życie, jak się poluje na kuropatwę w górach. ²¹Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w twych oczach moje życie. Postępowałem nierozsądnie i błędziłem bardzo.

2Sm 24,15..

¹³Gad udał się do Dawida i przekazał mu następujące oświadczenie: Czy chcesz, by w tej ziemi nastąpiło siedem lat głodu, czy wolisz przez trzy miesiące uciekać przed wrogiem, który cię będzie ścigał, czy też przyjść ma na twój kraj zaraza trwająca trzy dni? Pomyśl i rozpatrz, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał. ¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnie! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jeruzolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij

rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wzniesź ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan.

Rdz 8,21

¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeważa już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Kpł 1,9

⁷Kapłani, synowie Aarona, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. ⁸Potem kapłani, synowie Aarona, ułożą części wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ⁹Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁰Jeżeli zaś ktoś chce złożyć na ofiarę całopalną dar z drobnego bydła, z baranków lub koziołków, niech weźmie samca bez skazy. ¹¹Będzie on zabity po północnej stronie ołtarza, wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, pokropią krwią ołtarz Jego dokoła.

Kpł 3,16

¹⁴Potem jako dar spalany dla Pana złoży tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ¹⁵obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ¹⁶Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miła Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ¹⁷To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie!

Kpł 1-7

¹Pan wezwał Mojżesza i tak powiedział do niego z Namiotu Spotkania: ²Prze-mów do Izraelitów i powiedz im: Jeśli ktoś z was zechce złożyć dar z bydła dla Pana, niech złoży go albo z większego, albo z drobnego bydła. ³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie. ⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako przebłaganie za niego. ⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią nią dokoła ołtarz stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części. ⁷Kapłani, synowie Aarona, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. ⁸Potem kapłani, synowie Aarona, ułożą części wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ⁹Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁰Jeżeli zaś ktoś chce złożyć na ofiarę całopalną dar z drobnego bydła, z baranków lub koziołków, niech weźmie samca bez skazy. ¹¹Będzie on zabity po północnej stronie ołtarza, wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, pokropią krwią ołtarz Jego dokoła. ¹²Potem podzieli go na części. Kapłan ułoży je wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ¹³Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan złoży w ofierze to wszystko i zamieni w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁴A jeżeli ktoś chce złożyć w darze ptaka jako całopalenie dla Pana, niech złoży w darze synogarlicę lub młodego gołębia. ¹⁵Kapłan przyniesie go do ołtarza, ukrepi mu nogę i zamieni go w dym na ołtarzu. Krew jego wycisnie na ścianę ołtarza. ¹⁶Potem oddzieli jego wole wraz z piórami i wyrzuci je na popielisko, na wschód od ołtarza. ¹⁷Następnie naderwie jego skrzydła, jednak nie oddzielając ich całkowicie, i zamieni w dym na ołtarzu, na drwach leżących na ogniu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁸Jeżeli ktoś chce złożyć w darze dla Pana ofiarę pokarmową, niech złoży w darze najczystszą mąkę. Poleje ją oliwą i doda do niej kadzidła. ¹⁹Potem przyniesie ją do kapłanów, synów Aarona. Kapłan weźmie pełną garść najczystszej mąki razem z oliwą i z całym kadzidłem i zamieni w dym na ołtarzu jako pamiętkę, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu. ²⁰Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część ofiar spalanych dla Pana. ²¹Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto pieczone w piecu, będą to placki prażone z najczystszej mąki rozrobionej oliwą albo prażone podpłomyki pomazane oliwą. ²²Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową potrawę smażoną na

patelni, to przyrządzisz ją z najczystszej przasanej mąki rozrobionej oliwą.⁶ Pokruszysz ją na kawałki i polejesz oliwą. To jest ofiara pokarmowa.⁷ Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto gotowane w rondelku, to niech będzie ono z najczystszej mąki rozrobionej oliwą.⁸ Potem przyniesiesz do Pana pokarm tak przyrządzony i oddasz go kapłanowi, a on złoży go w ofierze na ołtarzu.⁹ Kapłan podniesie z tej ofiary pokarmowej pamiętkę i zamieni w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu.¹⁰ Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część z ofiar spalanych dla Pana.¹¹ Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiary spalanej.¹² Przyniesiecie te rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń.¹³ Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą.¹⁴ Jeżeli chcesz złożyć jako dar spalany dla Pana ofiarę pokarmową z pierwocin, to będą nią kłosy prażone na ogniu albo kasza z nowego zboża jako ofiara pokarmowa z pierwocin.¹⁵ Polejesz ją oliwą i położysz na niej kadzidło. To jest ofiara pokarmowa.¹⁶ Kapłan zamieni w dym pamiętkę z kaszy i oliwy wraz z całym kadzidłem jako ofiarę spalaną dla Pana. [3] ¹ Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana.² Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła.³ Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi,⁴ a także obie nerki i tłuszcz, który je okrywa, który sięga do łędźwi, oraz płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli.⁵ Synowie Aarona zamienią to w dym na ołtarzu, przy ofierze całopalnej, która jest na drwach, na ogniu. To jest ofiara spalana, woń miła Panu.⁶ Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze coś z drobnego bydła jako ofiarę biesiadną dla Pana, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę.⁷ Jeżeli chce złożyć w darze owcę, niech złoży ją przed Panem.⁸ Położy rękę na głowie swego daru, potem zabije go przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią krwią zwierzęcia ołtarz dokoła.⁹ Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest cały tłuszcz ogonowy – należy go oddzielić tuż przy samej kości ogonowej – i tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi,¹⁰ i obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli.¹¹ Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako pokarm, ofiarę spalaną dla Pana.¹² Jeżeli ktoś chce złożyć w darze kozę, niech złoży ją przed Panem.¹³ Położy rękę na jej głowie i zabije ją przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła.¹⁴ Potem jako dar spalany dla Pana złoży tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi,¹⁵ obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli.¹⁶ Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miłą Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana!¹⁷ To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie! [4] ¹ Pan tak powiedział do Mojżesza: ² To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ³ jeżeli ten grzech popełni namaszczony kapłan, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy.⁴ Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabijać cielca wobec Pana.⁵ Potem namaszczony kapłan weźmie trochę krwi cielca i wniesie do Namiotu Spotkania.⁶ Umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego.⁷ Następnie pomoże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania.⁸ Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary przebłagalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi,⁹ również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli,¹⁰ tak jak oddziela się tłuszcz cielca przy ofierze biesiadnej. Wtedy kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu całopalenia.¹¹ Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i zawartość jelit,¹² słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół. Tam go spalą na drwach, w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół.¹³ Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawinili,¹⁴ a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłagalną.¹⁵ Starsi społeczność położą rękę na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana.¹⁶ Namaszczony kapłan wniesie do Namiotu Spotkania część krwi cielca.¹⁷ Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną.¹⁸ Pomoże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania.¹⁹ A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym

na ołtarzu.²⁰ Potem postąpi z tym cielcem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cielcem ofiary przebłagalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłagania i będzie im [wina] odpuszczona.²¹ Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara przebłagalna za społeczność.²² Jeżeli zgryzesz naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini,²³ i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy.²⁴ Potem położy rękę na głowie kozła, i zabija go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara przebłagalna.²⁵ A kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomoże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia,²⁶ cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony.²⁷ Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgryzesz przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini,²⁸ i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy.²⁹ Następnie położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją na miejscu całopalenia.³⁰ Kapłan umoczy palec we krwi i pomoże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza.³¹ Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za niego, i grzech będzie mu odpuszczony.³² Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę przebłagalną, to przyprowadzi owcę bez skazy,³³ położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją jako ofiarę przebłagalną na miejscu, gdzie zabija ofiary całopalne.³⁴ Potem kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomoże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza.³⁵ Cały tłuszcz oddzieli, tak jak był oddzielony tłuszcz owcy złożonej jako ofiara biesiadna. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu, przy ofiarach spalanych dla Pana. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony. [5] ¹ Jeżeli ktoś zgryzesz przez to, że usłyszawszy zakłęcie i mocą zaświadczyć o przestępstwie, które widział lub znał, nie uczyni tego i w ten sposób zawini,² albo jeżeli ktoś dotknie się czegoś nieczystego, na przykład padliny nieczystego dzikiego zwierzęcia albo padliny nieczystego domowego zwierzęcia, albo padliny nieczystego małego zwierzęcia, i nie uswiadomi sobie tego, że stał się nieczysty i winny,³ albo jeżeli ktoś dotknie się jakiejś nieczystości ludzkiej, jakiegokolwiek rzeczy, która może uczynić nieczystym, i z początku nie uswiadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił,⁴ albo jeżeli ktoś przysięga lekkomyślnie wargami na zło albo na dobro, tak jak to bywa, iż człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uswiadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił przez jedną z tych rzeczy – ⁵ jeżeli więc ktoś zawini przez jeden z tych [czynów], to niech wyzna, że przez to zgrzeszył.⁶ Wtedy przyniesie [jako] ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samicę spośród drobnego bydła, owcę lub kozę, na ofiarę przebłagalną. A kapłan dokona przebłagania za jego grzech.⁷ Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną.⁸ Przyniesie ją kapłanowi, a ten ofiaruje najpierw tego gołębia, który jest przeznaczony na ofiarę przebłagalną. Ukręci mu głowę przy karku, ale jej nie oddzieli.⁹ Potem pokropi ścianę ołtarza krwią ofiary przebłagalnej. Reszta krwi będzie wyciśnięta na podstawę ołtarza. To jest ofiara przebłagalna.¹⁰ Drugiego gołębia złoży jako ofiarę całopalną według przepisu. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony.¹¹ Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może ofiarować nawet dwu synogarlic albo dwóch młodych gołębi, to przyniesie w darze ofiarnym za grzech dziesiątą część efy najczystszej mąki jako ofiarę przebłagalną, ale nie poleje jej oliwą ani nie położy na niej kadzidła, bo to jest ofiara przebłagalna.¹² Przyniesie to kapłanowi. Kapłan weźmie z tego pełną garść jako pamiętkę i zamieni w dym na ołtarzu przy ofiarach spalanych dla Pana. To jest ofiara przebłagalna.¹³ W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił przeciwko jednemu z tych przykazań, a będzie mu odpuszczony. Kapłan otrzyma swoją część, tak jak przy ofierze pokarmowej.¹⁴ Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁵ Jeżeli ktoś popełni nieuczciwość i zgrzeszy przez nieuwagę, przywłaszczając sobie rzeczy poświęcone Panu, to przyprowadzi, jako swoje zadośćuczynienie dla Pana, barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, wycenionego na kilka syków srebrnych według sykla z przybytku na ofiarę zadośćuczynienia.¹⁶ To, co sobie grzesznik przywłaszczył z rzeczy poświęconych, zwróci, dodając ponadto jedną piątą wartości, i odda to kapłanowi. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za niego, ofiarując za niego barana zadośćuczynienia, a grzech będzie mu odpuszczony.¹⁷ Jeżeli ktoś zgryzesz, czyniąc coś wbrew zakazom Pana i nie będąc tego świadom, a stanie się winny i odpowiedzialny za zło,¹⁸ to przyprowadzi kapłanowi barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia. Wtedy kapłan dokona przebłagania za jego winę, którą tamten zaciągnął przez nieuwagę, nieświadomie, a grzech będzie mu odpuszczony.¹⁹ To jest ofiara zadośćuczynienia, bo naprawdę zawinił wobec Pana.²⁰ Następnie Pan przemówił do Mojżesza: ²¹ Jeżeli ktoś zgryzesz i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprzę się wobec bliźniego tego, co wziął na przechowanie albo w zastaw, albo ukradł, albo wymusił na bliźnim;²² albo jeżeli ktoś znalazł rzecz zgubio-

ną i zaparł się tego, albo jeżeli złożył fałszywą przysięgę dotyczącą jakiegokolwiek rzeczy, przez którą człowiek może zgrzeszyć – ²³ożó kto tak zgrzeszył i stał się przez to winny zadośćuczynienia, powinien oddać to, co ukradł, albo co wymusił, albo co wziął na przechowanie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł, ²⁴albo tę rzecz, co do której złożył fałszywą przysięgę – zwróci mianowicie całkowitą wartość tej rzeczy, dodając do niej jeszcze piątą część wartości. Powinien to oddać właścicielowi tego samego dnia, kiedy będzie składał ofiarę zadośćuczynienia. ²⁵Potem przyprowadzi do Pana jako swoje zadośćuczynienie baranka bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia, którą należy przyprowadzić do kapłana. ²⁶W ten sposób kapłan dokona za niego przebłagania wobec Pana, a będzie tamtemu odpuszczony wszelki grzeszny czyn, którego się dopuścił, zaciągając winę. **[6]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Rozkaż Aaronowi i jego synom, co następuje: Oto prawo odnoszące się do całopalenia: ofiara całopalna będzie na palenisku, na ołtarzu, przez całą noc aż do rana, a ogień będzie płonął na ołtarzu. ³Potem kapłan włoży szatę lnianą i spodnie lniane na ciało, usunie popiół z ofiary całopalnej, którą ogień strawił na ołtarzu, i wysypie go obok ołtarza. ⁴Następnie zdejmie ubranie, włoży inne szaty i wyniesie popiół poza obóz na miejsce czyste. ⁵Ogień na ołtarzu będzie stale płonął – nigdy nie będzie wygasał. Na nim kapłan każdego poranka zapali drwa, na nim włoży ofiarę całopalną, na nim zamieni w dym tłuszcz ofiar biesiadnych. ⁶Ogień nieustanny będzie płonął na ołtarzu – nigdy nie wygaśnie! ⁷Oto prawo odnoszące się do ofiary pokarmowej: synowie Aarona przyniosą ją przed Pana – przed ołtarz. ⁸Potem wezmą z niej garść najczystszej mąki, należącej do ofiary pokarmowej, wraz z oliwą jej i z całym kadzidłem, które są na tej ofierze, i zamienią to w dym na ołtarzu jako miłą woń, jako pamiątkę dla Pana. ⁹To, co pozostanie z tej ofiary, będzie pokarmem dla Aarona i jego synów. Jako chleby praśne zjedzą to w miejscu poświęconym, na dziedzińcu Namiotu Spotkania. ¹⁰Nie będziecie piec z tego chlebów kwaszonych! To jest część, którą dają im z ofiar spalanych dla Mnie. To są ofiary najświętsze, tak jak ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia. ¹¹Każdy mężczyzna spośród synów Aarona będzie je spożywał. To jest prawo wieczyste dla waszych pokoleń, dotyczące ofiar spalanych dla Pana. Każdy, kto się ich dotknie, będzie uświęcony. ¹²Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹³Oto dar Aarona i jego synów, który złożą Panu w dniu namaszczenia jednego z nich: będzie to ofiara pokarmowa wieczysta – jedna dziesiąta efy najczystszej mąki, z tego połowa rano, a połowa wieczorem. ¹⁴Będzie ona przyrządzona na patelni z oliwą. Kiedy będzie rozrobiona, przyniesiesz ją. Ofiarujesz ją jako ofiarę pokarmową podzieloną na kawałki. Będzie to woń miła Panu. ¹⁵Kapłan, który będzie namaszczonej na miejsce Aarona spośród jego synów, to samo uczyni. To jest należność wieczysta dla Pana: ta ofiara będzie w całości zamieniona w dym! ¹⁶Każda ofiara pokarmowa kapłana będzie w całości spalona nic z niej nie wolno jeść! ¹⁷Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁸Tak powiedz Aaronowi i jego synom: To jest prawo odnoszące się do ofiary przebłagalnej. Na tym samym miejscu, na którym będzie zabijana ofiara całopalna, będzie także zabijana ofiara przebłagalna przed Panem. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁹Kapłan, który będzie składał ofiarę przebłagalną, będzie z niej spożywał. Na miejscu poświęconym będzie spożywana, na dziedzińcu Namiotu Spotkania. ²⁰Każdy, kto dotknie jej mięsa, będzie uświęcony. Jeżeli trochę z jej krwi skropi ubranie, to miejsce owo, które krew skropi, ma być wyprane w Miejscu Świętym. ²¹Jeżeli to mięso było gotowane w naczyniu glinianym, naczynie owo będzie rozbite, jeżeli zaś było gotowane w naczyniu miedzianym, będzie ono wyszorowane i wypłukane wodą. ²²Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie spożywał z niej. To jest rzecz bardzo święta! ²³Alte jeżeli część krwi z ofiary przebłagalnej była wniesiona do Namiotu Spotkania, aby w Miejscu Świętym dokonać obrzędu przebłagania, to nie wolno jeść z tej ofiary. Będzie ona spalona w ogniu. **[7]** ¹Oto prawo odnoszące się do ofiary zadośćuczynienia: jest ona rzeczą bardzo świętą. ²Na tym samym miejscu, na którym będą zabijając ofiarę całopalną, będą także zabijając ofiarę zadośćuczynienia. Krew jej wyleją dookoła ołtarza, ³ale cały jej tłuszcz będzie złożony w ofierze: ogon, tłuszcz, który okrywa wnętrzności, ⁴obie nerki i tłuszcz, który jest na nich, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu na wątrobie – przy nerkach będzie oddzielony. ⁵Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną dla Pana. To jest ofiara zadośćuczynienia. ⁶Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie z niej spożywał. Będzie spożywana w miejscu poświęconym, to jest rzecz bardzo święta. ⁷Ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia podlegają temu samemu prawu: będą one należały do tego kapłana, który dokonuje obrzędu przebłagania. ⁸Jeżeli zaś kapłan składa za kogoś ofiarę całopalną, to otrzyma skórę zwierzęcia, które złożył w ofierze. ⁹Także i każda ofiara pokarmowa upieczona w piecu albo przyrządzona w kociołku lub na patelni będzie należeć do tego kapłana, który ją złożył. ¹⁰Alte każda ofiara pokarmowa rozrobiona oliwą albo sucha będzie należeć do wszystkich synów Aarona po równej części. ¹¹Oto prawo odnoszące się do ofiary biesiadnej, która będzie składana Panu: ¹²Jeżeli ktoś składa ją jako ofiarę dziękczynną, to dołączy do tej ofiary dziękczynnej także i placki praśne rozczynione oliwą, praśne podpłomyki zaprawione oliwą, placki z najczystszej mąki zmieszanej i rozrobionej oliwą. ¹³Obok placków z ciasta kwaszonego będzie złożony jego dar wraz z ofiarą dziękczynną biesiadną. ¹⁴Z każdego rodzaju darów ofiarnych będzie odłączony jeden jako dar szczególny dla Pana. Otrzyma go kapłan, który kropi krwią ofiary biesiadnej. ¹⁵Mięso dziękczynnych ofiar biesiadnych musi być spożyte tego samego dnia – nie wolno zostawiać z niego

nic aż do rana. ¹⁶Jeżeli jednak ma to być ofiara wynikająca ze ślubu albo ofiara dobrowolna, to [mięso żertwy] powinno się jeść tego samego dnia, ale resztek z niego można zjeść następnego dnia. ¹⁷Jeżeli jednak część z tego mięsa pozostanie jeszcze na trzeci dzień, to będzie spalona w ogniu. ¹⁸Jeżeli ktoś zje coś z mięsa ofiary biesiadnej na trzeci dzień, to ta ofiara nie będzie przyjęta, nie będzie ona policzona temu, który ją złożył, bo jest to rzecz nieczysta, a ten, kto ją spożyje, zaciągnie winę. ¹⁹Także i mięso, które się zetknęło z czymś nieczystym, nie może być spożywane. Powinno być spalone w ogniu. Poza tym każdy, kto jest czysty, może jeść mięso. ²⁰Jeżeli jednak ktoś, będąc w stanie nieczystości, spożyje mięso z ofiary biesiadnej, która jest dla Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²¹Jeżeli ktoś dotknie jakiegś nieczystości ludzkiej albo nieczystego zwierzęcia, albo jakiegoś nieczystego robactwa, i spożyje coś z mięsa ofiary biesiadnej należącej do Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²²Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²³Powiedz Izraelitom: Nie wolno wam jeść tłuszczu cielców, owiec i kóz! ²⁴Wolno się posługiwać dla różnych celów tłuszczem zwierząt padłych lub rozszarpanych, ale nie wolno go jeść. ²⁵Każdy, kto je tłuszcz zwierząt składanych na ofiarę spalaną dla Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²⁶Gdziekolwiek będziecie mieszkali, nie wolno wam spożywać żadnej krwi: ani krwi ptaków, ani krwi bydła. ²⁷Ktokolwiek spożywa jakąkolwiek krew, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²⁸Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²⁹Powiedz Izraelitom: Kto chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, przyniesie dar swój Panu, [część] ze swej ofiary biesiadnej. ³⁰Własnoręcznie przyniesie ofiary spalane dla Pana: przyniesie tłuszcz z mostka i mostek, aby wykonać nim gest kołysania przed Panem. ³¹Potem kapłan tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, a mostek będzie dla Aarona i jego synów. ³²Także i prawą łopatkę oddacie kapłanowi jako część kapłańską z ofiar biesiadnych. ³³Ten spośród synów Aarona, który składa w ofierze krew i tłuszcz ofiar biesiadnych, otrzyma – jako swoją część – prawą łopatkę. ³⁴Bo mostek kołysania i łopatkę podniesienia biorę od Izraelitów z ich ofiar biesiadnych i daję je Aaronowi, kapłanowi, i jego synom jako należność wieczystą od Izraelitów. ³⁵To jest część z ofiar spalanych dla Pana, która należy się Aaronowi i jego synom od dnia, w którym on przedstawił ich jako kapłanów dla Pana. ³⁶W dniu, w którym Pan ich namaścił, rozkazał Izraelitom to im dawać. To jest ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ³⁷To jest prawo dotyczące ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej, ofiary przebłagalnej, ofiary zadośćuczynienia, ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie i ofiary biesiadnej. ³⁸To nakazał Pan Mojżeszowi na górze Synaj w dniu, w którym polecił Izraelitom, by składali dary Panu na Pustyni Synajskiej.

Kpł 22,17-30

¹⁷Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁸Przemów do Aarona i jego synów, i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Jeżeli ktoś spośród Izraelitów albo spośród przybyszów w Izraelu przynosi swój dar, czy to będzie ofiara ślubowana czy dobrowolna, z rodzaju tych ofiar, które się przynosi Panu jako ofiary całopalne, ¹⁹to aby były przyjęte, muszą to być zwierzęta bez skazy, samce – cielce, barany lub kozły. ²⁰Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze, bo to nie byłoby od was przyjęte. ²¹Jeżeli ktoś chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, aby wypełnić ślub albo jako dar dobrowolny, niezależnie od tego, czy to będzie większe czy drobne bydło, będzie ono bez skazy, aby było przyjęte. Nie będzie w nim żadnej skazy! ²²Nie będziecie składać w ofierze Panu zwierząt ślepych, ułomnych, okaleczonych, spuchniętych, parszywych, owrzodzonych. Nie będziecie takich zwierząt składać na ołtarzu na ofiarę spalaną dla Pana. ²³Cielca albo barana niekształtnego lub niewyrośniętego możesz złożyć jako ofiarę dobrowolną, ale jako ofiara ślubowana nie będzie on przyjęty. ²⁴Zwierzęcia, które ma jądra zgniecione, starte, wyrwane albo wycięte, nie będziecie składać w ofierze Panu i nie będziecie takich rzeczy robić w waszym kraju. ²⁵Nie będziecie także przyjmowali takich zwierząt od cudzoziemca, aby je ofiarowywać jako pokarm Bogu waszemu, bo ten brak jest w nich skazy i dlatego nie przyniosą wam one żadnej korzyści. ²⁶Potem Pan powiedział do Mojżesza: ²⁷Jeżeli urodzi ci się cielę, jagnię lub kozłą, to będzie ono przez siedem dni przy matce. Poczynając od ósmego dnia i dalej, będzie ono przyjęte jako dar spalany dla Pana. ²⁸Nie będziecie tego samego dnia zabijając krowy albo owcy razem z jej małym. ²⁹Kiedy będziecie składać dla Pana ofiarę dziękczynną, składajcie ją tak, aby była przyjęta. ³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan!

Kpł 1,4

²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Jeśli ktoś z was zechce złożyć dar z bydła dla Pana, niech złoży go albo z większego, albo z drobnego bydła. ³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie. ⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako przebłaganie za niego. ⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią ją dookoła ołtarz stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części.

³Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset osłic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. ⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złożyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszedli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej.

Kpł 17,11

⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwróć oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała prześlągnięcia za wasze życie, ponieważ krew jest prześlągnięciem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.

Rdz 8,20nn

¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto też nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 15,9-21

⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę. ¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerałbywał je wzdłuż na połowy i przerabane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porzucił. ¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chitytami, Peryzzytami, Refaitami, ²¹Amorytami, Kananejczykami, Girsaszytami i Jebusytami.

Wj 24,4nn

²Mojżesz sam podejdzie do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.

1Sm 1,3

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufita z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono.

1Sm 20,6

⁴Jonatan odpowiedział Dawidowi: Cokolwiek byś zechciał, to zrobię dla ciebie. ⁵I odrzekł Dawid Jonatanowi: Właśnie jutro jest nów księżycy, a ja winienem zasiadać wtedy obok króla na uczcie. Pozwól, że odejdę i skryję się w polu aż do trzeciego wieczora. ⁶Gdyby ojciec twój spostrzegł się co do mnie, odpowiesz: Bardzo mnie prosił Dawid, aby mógł pośpieszyć do swojego miasta, Betlejem, gdyż cała rodzina w tych dniach składa ofiarę doroczną. ⁷Jeżeli odpowie: Dobrze, wtedy sługa twój będzie spokojny; jeżeli się rozniewa, wiedz, że postanowił sobie coś złego. ⁸Ale ty bądź łaskaw dla sługi swojego. Wszak ty doprowadziłeś sługę swego do przymierza ze sobą w imię Pańskie. Jeśli ja zawiniłem, to mnie zabij, a do ojca twego po cóż mnie masz prowadzić?

2Krl 16,15

¹³I kazał w dym obrócić swą ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową, wylał ofiarę płynną, a krwią swych ofiar biesiadnych pokropił ołtarz. ¹⁴Ołtarz z brązu, który stał przed obliczem Pańskim, kazał odsunąć sprzed świątyni – z przestrzeni między ołtarzem a świątynią Pańską – i postawić go obok [nowego] ołtarza, na północ. ¹⁵Kapłanowi Uriaszowi zaś król Achaz wydał następujący rozkaz: Na wielkim ołtarzu masz spalać ofiarę całopalną poranną i ofiarę pokarmową wieczorną, ofiarę całopalną króla i jego ofiarę pokarmową oraz ofiarę całopalną całej ludności kraju, jej ofiary pokarmowe i płynne. Będziesz też na niego wylewał całą krew ofiar całopalnych i krew ofiar krwawych. Co się zaś tyczy ołtarza z brązu, ma pozostać do mego rozpatrzenia. ¹⁶Kapłan Uriasz wykonał wszystko, co mu rozkazał król Achaz. ¹⁷Król Achaz kazał odciąć listwy od podstaw i wyjąć z nich kadzie. Kazał również zdjąć „morze” sponad wołów z brązu, które były pod nim, i postawić je na posadzce kamiennej.

Wj 12,26

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedź: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili.

Wj 13,8

⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb praśny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] praśny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie,

Wj 24,4nn

²Mojżesz sam podejdzie do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.

⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołaliśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłóżysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi.

1Sm 7,6

⁴Synowie Izraela usunęli Baalów i Asztarty i służyli tylko samemu Panu. ⁵Wtedy Samuel zarządził: Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispa: będę się modlił za wami do Pana. ⁶Zgromadzili się w Mispa i czerpali wodę, którą rozlewali przed Panem. Pościli również w tym dniu, tam też wołali: Zgrzeszyliśmy przeciw Panu. Samuel sprawował sądy nad Izraelitami w Mispa. ⁷Skoro Filistyni posłyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa, władcy Filistynów wyruszyli przeciw Izraelitom. Kiedy usłyszeli o tym Izraelici, zlekli się Filistynów. ⁸Wtedy Izraelici prosili Samuela: Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z rąk Filistynów.

Kpł 5,5

³albo jeżeli ktoś dotknie się jakiejś nieczystości ludzkiej, jakiegokolwiek rzeczy, która może uczynić nieczystym, i z początku nie uświadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił, ⁴albo jeżeli ktoś przysięga lekkomyślnie wargami na zło albo na dobro, tak jak to bywa, iż człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uświadamia sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił przez jedną z tych rzeczy – ⁵jeżeli więc ktoś zawinił przez jeden z tych [czynów], to niech wyzna, że przez to zgrzeszył. ⁶Wtedy przyniesie [jako] ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samicę spośród drobnego bydła, owcę lub kozę, na ofiarę przebłagalną. A kapłan dokona przebłagania za jego grzech. ⁷Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną.

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojciec mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyni mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków,

²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Wj 24,7n

⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świejących jak samo niebo.

1Sm 15,22

²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: siedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem kłatwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłatwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popełniłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu.

1Krn 29,17

¹⁵Jesteśmy bowiem pielgrzymami przed Twoim obliczem i przybyszami, jak byli wszyscy przodkowie nasi; dni nasze jak cień na ziemi [mijają] bez żadnej nadziei. ¹⁶O Panie, Boże nasz, całe to bogactwo, które przygotowaliśmy, by zbudować dom Tobie i Twemu świętemu imieniu, z ręki Twojej pochodzi i wszystko jest Twoje. ¹⁷Wiem, o Boże mój, że Ty badasz serce i upodobałeś sobie szczerość; ja też w szczerości serca mego ofiarowałem dobrowolnie to wszystko, a teraz z radością widzę, że i lud Twój tutaj obecny pośpieszył z dobrowolnymi ofiarami dla Ciebie. ¹⁸O Panie, Boże ojców naszych, Abrahama, Izaaka i Izraela, zachowaj to na zawsze jako wyraz myśli i uczuć ludu Twego i skieruj ich serca ku Tobie. ¹⁹A synowi mojemu, Salomonowi, daj szczere serce, aby strzegł poleceń, przykazań i praw Twoich i żeby wykonał wszystko i zbudował przybytek, do którego poczyniłem przygotowania.

Prz 15,8

⁶W domu prawego są wielkie zapasy, a w zysku bezbożnych – ruina. ⁷Wargi mądrych szerzą wiedzę, a serce zarozumiałych – bezprawie. ⁸Ofiara występnych obrzydła Panu, upodobaniem Jego modły ludzi prawych. ⁹Droga grzesznika obrzydła Panu, kocha On tego, kto postępuje w prawości. ¹⁰Dla odstępstwa od ścieżki surowe skarcenie, kto nagan nie znosi, umrze.

Prz 21,3

¹Serce króla – kanały wody w rękę Pana, zwraca je tam, dokąd sam zechce. ²Każdego droga jest prawa w jego oczach, lecz Pan osądza serca. ³Przestrzeżenie prawa i sprawiedliwości lepsze dla Pana niż krwawe ofiary. ⁴Wyniosłe oczy i harde serce – [ta] lampa występnych jest grzechem. ⁵Zamiaty pracowitego [prowadzą] do zysku, a wszystkich śpieszących się do straty.

Prz 21,27

²⁵Pragnienie leniucha go uśmierca, bo nie chce rękoma pracować. ²⁶Pożąda skwapliwie dzień cały, a sprawiedliwy daje, nie szczędzi. ²⁷Ofiara bezbożnych jest obrzydliwością, tym bardziej złożona podstępnie. ²⁸Zginie świadek kłamliwy, kto słucha, wciąż przemawia. ²⁹Bezbożny ma minę zuchwałą, a prawy umacnia swe drogi.

Syr 34,18nn

¹⁶Oczy Pana są nad tymi, którzy Go miłują – tarcza potężna i podpora silna, ochrona przed gorącym wichrem i osłona przed żarem południa, zabezpieczenie przed potknięciem się i pomoc w upadku. ¹⁷Podnosi On duszę i oświeca oczy, daje zdrowie, życie i błogosławieństwo. ¹⁸Kto przynosi na ofiarę rzecz niesprawiedliwie nabytą, ofiaruje szysterstwo: dary bezbożnych nie są bowiem przyjemne Panu. ¹⁹Nie ma upodobania Najwyższy w ofiarach ludzi bezbożnych, a grzechy przebacza nie przez wzgląd na mnożstwo ofiar. ²⁰Jakby na ofiarę zabijał syna w obecności jego ojca, tak czyni ten, co składa w ofierze [rzecz wziętą] z własności ubogich. ²¹Nędzny chleb jest życiem biednych, a kto go zabiera, jest zabójcą. ²²Zabija bliźniego, kto mu zabiera środki do życia, i krew wylewa, kto pozbawia zapłaty robotnika.

Syr 35,1-10

¹Kto zachowuje Prawo, mnoży ofiary, a kto zważa na przykazania, składa ofiary dziękczynne. ²Kto świadczy dobrodziejstwa, przynosi ofiary z najczystszej mąki, a kto daje jałmużnę, składa ofiarę uwielbienia. ³Oddalenie się od zła jest upodobaniem Pana, a oddalenie się od niesprawiedliwości jest jak ofiara przebłagalna. ⁴Nie ukazuj się przed Panem z próżnymi rękami, wszystko to bowiem [dzieje się] według przykazania. ⁵Dar ofiarny sprawiedliwego namaszcza ołtarz tłustością, a przyjemny jej zapach unosi się przed Najwyższego. ⁶Ofiara męża sprawiedliwego jest przyjemna, a pamięć o niej nie pójdzie w zapomnienie. ⁷Chwal Pana hojnym darem i nie zmniejszaj ofiary z pierwocin rąk twoich! ⁸Przy każdym darze twarz twoją rozpogódź i z weselem poświęć dziesięć! ⁹Dawaj Najwyższemu tak, jak On ci daje, hojny dar według swej możliwości! ¹⁰ponieważ Pan jest tym, kto odpłaca, i siedmiokroć razy więcej odda tobie.

Kpł 16

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przebłagalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będę się ukazywał w obłoku nad przebłagalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przebłagalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przebłagalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłagalną za siebie samego i dokona przebłagalnia za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przebłagalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przebłagalnia, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłagalną za siebie i dokona przebłagalnia za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przebłagalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonego z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidła w proszku i wniesie je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidła okryje przebłagalnię, która jest na [Arce] Świadectwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przebłagalnią. Siedem razy pokropi przed przebłagalnią palcem umoczonego we krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę przebłagalną za lud, wniesie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przebłagalnię z góry i z przodu. ¹⁶i dokona przebłagalnia nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Żaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przebłagalnia w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przebłagalnia za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przebłagalnia. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaze nią rogiokoła ołtarza. ¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonego we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd przebłagalnia nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła.

²¹Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię. ²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przebłagalnia za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przebłagalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu. ²⁷Cielec zaś ofiary przebłagalnej i kozioł ofiary przebłagalnej, których krew była użyta do obrzędu przebłagalnia w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłagalnie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przebłagalnia będzie kapłan, który zostanie namaszczony i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przebłagalnia nad świętym przybytkiem, dokona też przebłagalnia nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ³⁴Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przebłagalnia za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihui i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Kpł 24,7

⁵Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placków. Każdy placek z dwóch dziesiątych efy. ⁶Potem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem. ⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidła – to będzie pamiątka chleba, ofiara spalana dla Pana. ⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta.

Syr 35,1nn

¹Kto zachowuje Prawo, mnoży ofiary, a kto zważa na przykazania, składa ofiary dziękczynne. ²Kto świadczy dobrodziejstwa, przynosi ofiary z najczystszej mąki, a kto daje jałmużnę, składa ofiarę uwielbienia. ³Oddalenie się od zła jest upodobaniem Pana, a oddalenie się od niesprawiedliwości jest jak ofiara przebłagalna. ⁴Nie ukazuj się przed Panem z próżnymi rękami, wszystko to bowiem [dzieje się] według przykazania. ⁵Dar ofiarny sprawiedliwego namaszcza ołtarz tłustością, a przyjemny jej zapach unosi się przed Najwyższego.

Prorockie

Jon 1,16

¹⁴Wołali więc do Pana i mówili: O Panie, prosimy, nie dozwól nam zginąć z powodu życia tego człowieka i nie obciążaj nas odpowiedzialnością za krew niewinną, albowiem Ty jesteś Panem i jak Ci się podoba, tak czynisz. ¹⁵I wzięli Jonasza, i wrzucili go w morze, a ono przestało się srożyć. ¹⁶Ogarnęła wtedy tych ludzi bojaźń przed Panem. Złożyli Panu ofiarę i uczynili śluby. ¹⁷Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrzościach ryby trzy dni i trzy noce.

Iz 56,7

⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego

slugami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

Iz 66,20

¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarsisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.

Ml 1,11

⁹A teraz zwracajcie się z prośbą do Boga, aby się zmiłował nad wami. Wy popełniliście to [zło], czy więc On będzie przychylny dla kogokolwiek z was? – pyta Pan Zastępów. ¹⁰Niechby ktoś spośród was raczej zamknął drzwi świątyni, byście nadaremnie nie zapalali świec na ołtarzu moim. Nie mam Ja upodobania do was, mówi Pan Zastępów, ani Mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. ¹¹Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielnny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami – mówi Pan Zastępów. ¹²Wy zaś bezceścicie je, mówiąc: Stół Pański jest splugawiony i nie warto z niego spożywać pokarmu. ¹³Powiadacie też: Cóż to za umęczeniu! – i tak pogardzacie nim, mówi Pan Zastępów, a przyniosicie zwierzę skażone: chrome i chore i składacie na ofiarę. Czy mam to przyjąć z upodobaniem z ręki waszej? – pyta Pan.

Mi 6,7

⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta!

Oz 4,8

⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniawszy, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Żerują na grzechu mojego ludu i na [ofiary za] jego niegodziwość spoglądają łączywie. ⁹Lecz los kapłana będzie taki jak i los narodu. Ukarzę go za złe postępowanie, odpłacę za jego uczynki. ¹⁰Jeść będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo przestali zważać na Pana.

Mi 6,7

⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta!

Iz 43,25

²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreślałam tve przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić. ²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie.

Oz 2,15

¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróć i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniawszy – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej.

Oz 4,13

¹¹Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum ¹²mojemu ludowi: pyta o zdanie swego drewna poucza go jego różdżka, bo go duch nierządu omamili – cudzołożą na oczach swego Boga. ¹³Na szczytach gór składają ofiary, spalają kadzidła na wzgórzach, pod dębem, topolą i terebintem, bo cień ich jest dobry. Dlatego wasze córki uprawiają nierząd, a synowie wasze cudzołożą. ¹⁴Nie będę karał córek waszych za nierząd ani waszych synowych za cudzołość. Oni sami, bowiem oddalają się z nierządnicami, nawet ofiary składają z nierządnicami sakralnymi, i tak lud nierozumny dąży ku swej zgnie. ¹⁵Jeśli ty, Izraelu, uprawiasz nierząd, niechaj przynajmniej Juda zostanie bezwiny! Nie chodźcie do Gilgal, nie wstępujcie do Bet-Awen ani nie przysięgajcie słowami: Na życie Pana!

Am 5,25

²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawosć niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi żertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście? ²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damaszek, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Iz 43,23n

²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreślałam tve przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić.

Jr 7,22nn

²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie.

²Poprzysiągł Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwycać was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami. ³i przez wyłomny w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana. ⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przynosić co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.

Iz 1,11-16

⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomorze. ¹⁰Śluchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i loju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróćcie od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyścić! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobru! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uboższemu, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna.

Am 5,24

²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawości niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi żertywy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście?

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogą znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przeklętą?

Dn 3,38nn

³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnych. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstępu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swojej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia.

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбитý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udęcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzysz potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udętkach swej duszy ujrzysz światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,10nn

⁸Po udęcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzysz potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udętkach swej duszy ujrzysz światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Mi 1,11

⁹A teraz zwracajcie się z prośbą do Boga, aby się zmiłował nad wami. Wy popelniliście to [zło], czy więc On będzie przychylny dla kogokolwiek z was? – pyta Pan Zastępów. ¹⁰Niechby ktoś spośród was raczej zamknął drzwi świątyni, byście nadaremnie nie zapalali światła na ołtarzu moim. Nie mam [ja] upodobania do was, mówi Pan Zastępów, ani Mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. ¹¹Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielny będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami – mówi Pan Zastępów. ¹²Wy zaś bezczęściecie je, mówiąc: Stół Pański jest splugawiony i nie warto z niego spożywać pokarmu. ¹³Powiadacie też: Cóż to za umęczenie! – i tak pogardzacie nim, mówi Pan Zastępów, a przynosiscie zwierzę skazone: chrome i chore i składacie na ofiarę. Czy mam to przyjąć z upodobaniem z ręki waszej? – pyta Pan.

Pozaewangeliczne

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzućcie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przeciwieź przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

1P 1,19

¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonych po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak

w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przystań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki czyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Hełkroć bowiem spóżyacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Rz 3,24n

²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubitwa się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

2Kor 5,19nn

¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwymi Bożą.

Kol 2,14

¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przyniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przyczołgawszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu.

Rz 5,9

⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z większą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ef 1,7

⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął

Ef 2,13

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciebie – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,

1P 1,2

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiednającego, które jest zachowane dla was w niebie.

1P 1,18n

¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyzy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

1J 1,7

⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim

współczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgod- nie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w świa- tłości, to mamy jedni z drugimi współczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grze- chy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

1J 5,6nn

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwyciężyła świat; tym właśnie zwycię- stwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwyciężyła świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świa- dectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadec- two Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w so- bie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przycho- dzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszel- kie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Baran- kiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świę- tych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu. ¹⁰i uczyniliś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady mi- riad i tysiące tysięcy,

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet wła- snego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż mo- że wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Ef 5,2

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie dro- gą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chci- wości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzywoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

Rz 5

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bo- giem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na pod- stawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wyprobowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chry- stus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś

umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka ży- celiwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznika- mi. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystu- sa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Pra- wem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, któ- ry miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z po- wodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spro- wadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmoгло. Gdzie jednak zmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie po- przez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

1Kor 10,18

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demon- nom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

1Kor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilszy moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

1Kor 10,17

¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chry- stusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponie- waż jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

Hbr 8,6-13

⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile też stał się [Chry- stus] pośrednikiem lepszemu przymierza, które oparte zostało na lepszych obiet- nicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie tak- kie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim

przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, które zawarę z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. ¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. ¹³Sko- ro zaś mówi o nowym, pierwsze uznął za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

Hbr 9,15-10,18

¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, ²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują. **[10]** ¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Hbr 9,12nn

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych czynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rze-

czy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

Hbr 10,10

⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,

Ap 5,6..

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Rz 15,16

¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. ¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. ¹⁶Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czarność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. ¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. ¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem,

Flp 2,17

¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkim; ¹⁸tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach.

Flp 4,18

¹⁶bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysłaście na moje potrzeby. ¹⁷Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz pragnę owocu, który wzrasta na wasze dobro. ¹⁸Stwierdzam, że wszystko mam, i to w obfitości: jestem zaopatrzony, otrzymawszy przez Epafrodyta od was wdzięczną woń, ofiarę przyjemną, miłą Bogu. ¹⁹A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. ²⁰Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen.

Hbr 13,15

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągowisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.

1P 2,1-5

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla –

Ewangelie

Mt 5,23n

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

Mk 12,33

³¹Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. ³²Rzekł Mu uczoney w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. ³³Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. ³⁴Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać. ³⁵Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida?

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 22,37

³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzosa, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie.

Mt 26,2

¹Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów: ²Wiecie, że za dwa dni jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie. ³Wówczas to zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu najwyższego kapłana, imieniem Kajfasz, ⁴i odbyli naradę, żeby Jezusa podstępem ująć i zabić.

J 11,55nn

⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami. ⁵⁵A była blisko Pascha żydowska. Wielu przed Paschą udawało się z tej okolicy do Jerozolimy, aby się oczyścić. ⁵⁶Oni więc szukali Jezusa i gdy stanęli w świątyni, mówili jeden do drugiego: Jak wam się zdaje? Czyżby nie miał przyjść na święto? ⁵⁷Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali polecenie, aby każdy, ktokolwiek będzie wiedział o miejscu Jego pobytu, doniósł o tym, by można było Go pojmać.

J 12,1..

¹Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. ²Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta usługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. ³Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogocennego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. ⁴Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: ⁵Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamal i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pic będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

J 19,36

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

Mk 12,6

⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mk 9,7

⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁶Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. ⁷I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie! ⁸I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bo-

wiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 6,53-58

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

OGIEN

120	50	37	17	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 15,17	Iz 6	2Tes 1,8	Mk 9,48
2	Wj 3,2n	Ez 1	Jk 5,3	Mt 3,10
3	Wj 19,18	Dn 7,10	Hbr 10,27	Mt 3,11n
4	Syr 48,1	Dn 7,11	2P 3,7	Mt 5,22
5	1Krl 19,12	Am 1,4-2,5	2P 3,12	Mt 13,40
6	2Krl 2,11	Iz 30,27-33	1P 1,7	Mt 7,19
7	Pwt 4,12	Iz 9,17n	1Kor 3,15	J 15,6
8	Pwt 5,4	Jr 15,14	1P 4,12-17	Mk 9,43n
9	Pwt 5,22	Jr 17,4	Ap 1,14	Mt 13,42
10	Pwt 5,24	Jr 17,27	Ap 19,12	Mt 13,50
11	Pwt 9,10	Am 4,11	Ap 15,2	Łk 17,29
12	Pwt 5,25	Iz 6,6	Ap 20,10	Mt 11,2-6
13	Pwt 18,16	Jr 20,9	Ap 20,14n	Łk 9,54n
14	Pwt 5,5	Jr 6,27-30	Dz 2,3	Łk 12,49n
15	Pwt 4,33	Jr 23,29	Dz 1,5	Łk 24,32
16	Pwt 4,24	Za 12,6	Hbr 12,18	Mk 9,48
17	Pwt 6,15	Iz 48,10	Hbr 12,29	
18	Wj 20,5	Dn 3		
19	Wj 34,14	Ez 22,18-22		
20	Pwt 5,9	Jr 7,31		
21	Pwt 6,15	Jr 19,5n		
22	Kpł 18,21	Iz 29,6		
23	Rdz 22,7	Iz 30,27-33		
24	Kpł 6,2-6	Iz 31,9		
25	Kpł 9,24-10,2	Iz 66,15n		
26	Rdz 15,17	Za 13,9		
27	Sdz 6,21	Ml 3,2		
28	1Krn 21,26	Ml 3,19		
29	2Krn 7,1nn	So 1,18		
30	1Krl 18,38	So 3,8		
31	2Mch 1,18nn	Ez 10,2		
32	Wj 34,29	Iz 29,6		
33	Pwt 9,21	Ez 28,18		
34	Lb 16,35	Iz 66,24		
35	Wj 9,23	Iz 4,4n		
36	2Krl 1,10-14	Za 2,9		
37	Syr 48,1	Ab 1,18		
38	Hi 1,16			
39	Hi 15,34			
40	Hi 22,20			
41	Hi 20,26			
42	Hi 20,28			
43	Syr 2,5			
44	Pnp 8,6n			
45	Rdz 19,24			
46	Kpł 18,21			
47	2Krl 16,3			
48	2Krl 21,6			
49	Jdt 16,17			
50	Syr 7,17			

Historyczne

Rdz 15,17

¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizyitami, Kadmonitami,

Wj 3,2n

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, że środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że pochodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego że środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą.

Wj 19,18

¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.

Syr 48,1

¹Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień.

1Krl 19,12

¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przeschodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

2Krl 2,11

⁹Kiedy zaś przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzyś, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzyś, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoh; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojczko mój! Ojczko mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźce. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu.

Pwt 4,12

¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszają me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem

aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzicie, by objąć go w posiadanie.

Pwt 5,4

²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spółród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

Pwt 5,22

²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy.

Pwt 5,24

²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy. ²⁵Czemu teraz mamy umrzeć? Ten bowiem ogromny ogień nas pochłonie. Jeśli jeszcze nadal będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego, pomrzemy. ²⁶Która istota cielesna usłyszała głos Boga Żywego, przemawiającego spośród ognia, jak my, i pozostała żywa?

Pwt 9,10

⁸Na Horebie do gniewu pobudzaliście Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić. ⁹Gdy wszedłem na górę, by otrzymać kamienne tablice przymierza, zawartego z wami przez Pana, i czterdzieści dni oraz czterdzieści nocy przebywałem na górze, nie jedząc chleba, nie pijąc wody, ¹⁰dał mi Pan dwie kamienne tablice pisane palcem Bożym. Były na nich wyrzeźbione wszystkie słowa, które wyrzekł do was Pan na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia. ¹¹Pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice – tablice przymierza. ¹²I rzekł do mnie Pan: Wstań, zjedź stąd prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszli z drogi, którą im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu.

Pwt 5,25

²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi, ²⁴i rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos Jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy. ²⁵Czemu teraz mamy umrzeć? Ten bowiem ogromny ogień nas pochłonie. Jeśli jeszcze nadal będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego, pomrzemy. ²⁶Która istota cielesna usłyszała głos Boga Żywego, przemawiającego spośród ognia, jak my, i pozostała żywa? ²⁷Przybliż się i słuchaj tego wszystkiego, co mówi Pan, Bóg nasz. Mów nam wszystko, co powie do ciebie Pan, Bóg nasz, a my usłuchamy i wykonamy to.

Pwt 18,16

¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze

powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę.

Pwt 5,5

³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spółród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie.

Pwt 4,33

³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego.

Pwt 4,24

²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydadacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobne czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiąść. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni.

Pwt 6,15

¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spośród bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Wj 34,14

¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się siđłem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbacie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi.

Pwt 5,9

⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach.

Pwt 6,15

¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spośród bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił.

Kpł 18,21

¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cielesnie z żoną twojego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty. ²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezczcił imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ²²Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziesz obcował cielesnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałbyś się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest sromota!

Rdz 22,7

⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abraham: Ojciec mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzysz sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. ⁹A gdy przyszedli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu.

Kpł 6,2-6

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Rozkaż Aaronowi i jego synom, co następuje: Oto prawo odnoszące się do całopalenia: ofiara całopalna będzie na palenisku, na ołtarzu, przez całą noc aż do rana, a ogień będzie płonął na ołtarzu. ³Potem kapłan włoży szatę lnianą i spodnie lniane na ciało, usunie popiół z ofiary całopalnej, którą ogień strawił na ołtarzu, i wysypie go obok ołtarza. ⁴Następnie zdejmie ubranie, włoży inne szaty i wyniesie popiół poza obóz na miejsce czyste. ⁵Ogień na ołtarzu będzie stale płonął – nigdy nie będzie wygasać. Na nim kapłan każdego poranka zapali drwa, na nim ułoży ofiarę całopalną, na nim zamieni w dym tłuszcz ofiar biesiadnych. ⁶Ogień nieustanny będzie płonął na ołtarzu – nigdy nie wygaśnie! ⁷Oto prawo odnoszące się do ofiary pokarmowej: synowie Aarona przyniosą ją przed Pana – przed ołtarz. ⁸Potem wezmą z niej garść najczystszej mąki, należącej do ofiary pokarmowej, wraz z oliwą jej i z całym kadzidłem, które są na tej ofierze, i zamienią to w dym na ołtarzu jako miłą woń, jako pamiątkę dla Pana.

Kpł 9,24-10,2

²⁴Ogień wyszedł od Pana i strawił ofiarę całopalną razem z częściami tłustymi na ołtarzu. Widząc to, cały lud krzyknął z radości i padł na twarz. ¹⁰¹Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, położyli na nim kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany. ²Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli wobec Pana.

Rdz 15,17

¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca

i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt.¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat,¹⁹wraz z Kenitami, Kenizyjtami, Kadmonitami,

Sdz 6,21

¹⁹Gedeon, oddalwszy się, przygotował koźlą ze stada, a z jednej efys mąki przasne chleby. Włożył mięso do kosza, a polewkę wlał do garnuszka i przyniósł to do Niego pod terebint i ofiarował.²⁰Wówczas rzekł do niego Anioł Pański: Weź mięso i chleby przasne, połóż je na tej skale, a polewkę rozlej. Tak uczynił.²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów przasnych, i wydobył się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby przasne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu.²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz!²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz.

1Krn 21,26

²⁴Król Dawid rzekł do Ornana: Nie! Muszę bowiem kupić to za pieniądze, albowiem tego, co do ciebie należy, nie wezmę dla Pana i nie złożę ofiar całopalnych, które otrzymam za darmo.²⁵Dał więc Dawid Ornanowi za pole sześćset syków złota.²⁶Następnie zbudował tam ołtarz Panu i złożył ofiary całopalne i ofiary biesiadne. Wzywał Pana, który go wysłuchał, zsyłając ogień z nieba na ołtarz całopalenia.²⁷Nakazał więc Pan aniołowi, by schował swój miecz do pochwy.²⁸W tym czasie Dawid, widząc, że Pan wysłuchał go na klepisku Jebusytu Ornana, zaraz złożył tam ofiary.

2Krn 7,1nn

¹Skoro Salomon zakończył modlitwę, spadł ogień z nieba i strawił całopalenie oraz żertwy, a chwała Pańska wypełniła dom.²Kapłani nie mogli wejść do domu Pańskiego, ponieważ chwała Pańska nappełniła dom Pański.³Wszyscy zaś Izraelici, widząc zstępujący ogień i chwałę Pańską spoczywającą nad świątynią, padli twarzą do ziemi, na posadzkę, i oddali pokłon, a potem wysławiali Pana, że jest dobry i że na wieki Jego łaska.⁴Król zaś i cały lud składali ofiary przed obliczem Pana.⁵Król Salomon złożył w ofierze dwadzieścia dwa tysiące sztuk większego i sto dwadzieścia tysięcy drobnego bydła. I tak poświęcili dom Boży – król i cały naród.

1Krl 18,38

³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasza wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem.³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca.³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłoniął wodę z rowu.³⁹Cały lud to ujrzał i padł na twarz, a potem rzekł: Naprawdę Pan jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!⁴⁰Eliasza zaś im rozkazał: Chwytajcie proroków Bala! Niech żaden z nich nie ujdzie! Zaraz więc ich schwytali. Eliasza zaś sprowadził ich nad potok Kiszon i tam ich wytracił.

2Mch 1,18nn

¹⁶a otworzyli tajemne drzwi w suficie i zabili wodza, zrzucając na niego kamienie. Potem pocięli ich na kawałki, a głowy odcięli i wyrzucili tym, którzy byli na zewnątrz.¹⁷Za wszystko niech będzie błogosławiony nasz Bóg, który wydał na śmierć tych, co się dopuścili bezbożności.¹⁸Mając obchodzić Oczyszczenie świątyni dwudziestego piątego Kislew, uważaliśmy, że trzeba wam o tym donieść, abyście wy także obchodzili Święto Namiotów i ognia [na pamiątkę tego], jak Nehemiasz odbudował świątynię i ołtarz, a potem złożył ofiary.¹⁹Gdy bowiem do ziemi perskiej byli uprowadzeni nasi ojcowie, ówczesni pobożni kapłani wzięli ogień z ołtarza i potajemnie skryli go w zagłębieniu wyschłej studni. Tam zabezpieczyli go tak, że miejsce nikomu nie było znane.²⁰Po upływie wielu lat, gdy spodobało się Bogu, Nehemiasz, który był przysłany przez króla perskiego, posłał po ogień potomków tych kapłanów, którzy go ukryli. Jak oni opowiedzieli nam, nie znaleźli ognia, ale tylko gęstą wodę. Rozkazał więc, aby nabrali jej i przynieśli.²¹Gdy zaś było przygotowane wszystko do ofiar, Nehemiasz rozkazał kapłanom, aby polali tą wodą zarówno drzewo, jak i to, co było na nim położone,²²a kiedy to wykonali i po upływie pewnego czasu zaświeciło słońce, które przedtem było za chmurami, zapłonął ogień tak wielki, że dziwili się wszyscy.

Wj 34,29

²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem.²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów.²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem.³⁰Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeli, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego.³¹A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszli do niego, i Mojżesz rozmawiał z nimi.

Pwt 9,21

¹⁹Przeląknęłam się bowiem, widząc gniew i zapalczywość, jakimi zapłonął na was Pan, tak że chciał was wytepić. Lecz wysłuchał mnie Pan jeszcze i tym razem.²⁰Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wstawiłem się także za Aaronem.²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamałem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry.²²W Tabeeira, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana.²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiądźcie ziemię, którą wam dałem, wzgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu.

Lb 16,35

³³Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do Szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności.³⁴Wszyscy zaś Izraelici, którzy stali wokoło, uciekli na ich krzyk, mówiąc: By też i nas ziemia nie połknęła!³⁵Wtedy wypadł ogień od Pana i pochłoniął dwustu pięćdziesięciu mężów, którzy ofiarowali kadzidło.

Wj 9,23

²¹ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i bydło na polu.²²Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej.²³I wyciągnął Mojżesz laskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan spuścił również grad na ziemię egipską.²⁴I nastąpił grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem.²⁵I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz złamał każde drzewo na polu.

2Krl 1,10-14

⁸Odpowiedzieli mu: Był to człowiek w płaszczu z sierści, przepasany pasem skórzanym dokoła bioder. Wtedy zawołał: To Eliasza z Tiszbe!⁹Posłał zatem po niego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Przyszedł on więc do Eliasza, gdy [ten] właśnie przebywał na szczycie góry, i powiedział do niego: Mężu Boży! Król ci nakazał: Zejđź!¹⁰Odpowiadając, Eliasza rzekł do pięćdziesiątnika: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! I spadł ogień z nieba, i pochłonił go wraz z jego pięćdziesiątką.¹¹Wtedy król powtórnie wysłał po niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Ten odezwał się i rzekł do niego: Mężu Boży! Tak mówi król: Zejđź natychmiast!¹²Odpowiadając, Eliasza rzekł do nich: Jeżeli ja jestem mężem Bożym, niech spadnie ogień z nieba i pochłonie ciebie wraz z twoją pięćdziesiątką! A ogień Boży spadł z nieba i pochłonił go wraz z jego pięćdziesiątką.¹³Wtedy król znowu wysłał trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesiątką. Gdy trzeci pięćdziesiątnik przyszedł, padł na kolana przed Eliaszem i błagał go o miłosierdzie w tych słowach: Mężu Boży! Niech życie moje oraz życie tych sług twoich pięćdziesięciu drogie będzie w twoich oczach!¹⁴Oto ogień spadł z nieba i pochłoniął obydwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesiątkami. Lecz teraz niech życie moje drogie będzie w twoich oczach!¹⁵Wtedy anioł Pański powiedział do Eliasza: Zejđź razem z nim, nie bój się go! Eliasza podniósł się i zszedł razem z nim do króla,¹⁶i powiedział do niego: Tak mówi Pan: Ponieważ wysłałeś posłańców, by wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu – czyż nie ma Boga w Izraelu, by szukać Jego wyroku? – przeto z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno!

Syr 48,1

¹Następnie powstał Eliasza, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia.²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę.³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień.

Hi 1,16

¹⁴Przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oślice pasły się tuż obok. ¹⁵Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, ¹⁶Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłoniął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁷Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁸Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twój synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata.

Hi 15,34

³²Latorośl uwiędnie przed czasem, gałązki się nie zazielenią. ³³Jak winorośl zrzuci swe niedojrzałe grona, jak oliwka utraci swe liście. ³⁴Potomstwo niewiernym się nie rodzi, ogień strawi namiot przekupstwa. ³⁵Kto krzywdę pocinie, ten zrodzi nieszczęście, gdyż wewnątrz gotuje mu zawód.

Hi 22,20

¹⁸A to On napełnia dobrem ich domy. Taka myśl grzesznych daleka ode mnie! ¹⁹Sprawiedliwi patrzą i cieszą się z tego, i szydzi człowiek prawy: ²⁰Czyż nasz przeciwnik nie ginie? A resztę po nich pochłania ogień. ²¹Pojednaj się, zawrzyj z Nim pokój, a dobra do ciebie powrócą. ²²Przyjmij z Jego ust pouczenie, nakazy wyrwij w swym sercu.

Hi 20,26

²⁴Uciekł przed bronią żelazną, przebije go łuk brązowy. ²⁵Wyciągnął strzałę, wyszła mu z grzbietu, błysk ostrza – z jego żółci. Owładnie nim przerażenie. ²⁶Cały mrok jak skarb zachowany dla niego, nie wzniecony ogień go strawi, pochłonie ocalałego w namiocie. ²⁷Jego winę ujawnią niebiosa, przeciw niemu ziemia powstanie. ²⁸Dom jego powódź uniesie, rzeki, co płyną w dniu Jego gniewu.

Hi 20,28

²⁶Cały mrok jak skarb zachowany dla niego, nie wzniecony ogień go strawi, pochłonie ocalałego w namiocie. ²⁷Jego winę ujawnią niebiosa, przeciw niemu ziemia powstanie. ²⁸Dom jego powódź uniesie, rzeki, co płyną w dniu Jego gniewu. ²⁹To los odstępcy od Boga, dziedzictwo przez Boga przyznane.

Syr 2,5

³Przyłgnij do Niego, a nie odstępuj, abyś był wywyższony w twoim dniu ostatnim. ⁴Przyjmij wszystko, co przyjdzie na ciebie, a w zmiennych losach utrapienia bądź wytrzymały! ⁵Bo w ogniu doświadczasz się złoto, a ludzi miłych Bogu – w piecu utrapienia. ⁶Bądź Mu wierny, a On zajmie się tobą, prostuj swe drogi i Jemu zaufaj! ⁷Którzy boicie się Pana, oczekujcie Jego zmiłowania, nie zbaczajcie z drogi, abyście nie upadli.

Pnp 8,6n

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać uśmiałą, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśli by ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszczcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej? ⁹Jeśli murem jest, zwieńczymy ją gzymsem ze srebra; jeśli bramą jest, wyłożymy ją deskami cedrowymi.

Rdz 19,24

²²Szybko zatem schroń się w nim, bo nie mogą dokonać zniszczenia, dopóki tam nie wejdiesz. Dlatego dano temu miastu nazwę Soar. ²³Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. ²⁴A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z nieba. ²⁵I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność. ²⁶Żona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli.

Kpł 18,21

¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cielesnie z żoną twojego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty. ²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezcześcił imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ²²Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziesz obcował cielesnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałbyś się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest sromota!

2Krl 16,3

¹W siedemnastym roku [panowania] Pekacha, syna Remaliasza, Achaz, syn Jotama, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów Achaz miał dwadzieścia lat, a szesnaście lat panował w Jerozolimie. Nie czynił on tego, co jest słuszne w oczach Pana, Boga jego, tak jak jego praojciec, Dawid, ³lecz kroczył drogą królów izraelskich. A nawet syna swego przeprowadził przez ogień, na modłę ohydnych grzechów pogan, których Pan wypędził przed Izraelitami. ⁴Składał ofiary krwawe i kadzielne na wyżynach i pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym. ⁵Wówczas Resin, król Aramu, i Pekach, syn Remaliasza, król izraelski, wyruszyli do bitwy przeciw Jerozolimie. Osaczyli Achaza, lecz nie mogli go pokonać.

2Krl 21,6

⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jerozalem umieszczam moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszeri, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jerozalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki. ⁸I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz.

Jdt 16,17

¹⁵Góry bowiem poruszają się od podstaw razem z wodami, a skały jak wosk się topią przed Tobą, ale dla bojących się Ciebie Ty jesteś łaskawy. ¹⁶Chociaż za mała jest wszelka ofiara, by wonią przyjemną była dla Ciebie, i za mało wszelkiego tłuszczu na całopalenie dla Ciebie, lecz ten, który boi się Pana, będzie wielki po wszystkie czasy. ¹⁷Biada poganom, którzy powstają przeciw memu narodowi: Pan Wszechmocny ich ukarze w dzień sądu, ześle w ich ciało ogień i robactwo, i jęczeć będą z bólu na wieki. ¹⁸A kiedy potem przybyli do Jerozolimy i oddali pokłon Bogu, a lud się oczyścił, złożyli swoje całopalenia, ofiary dobrowolne i dary. ¹⁹Judyta zaś ofiarowała wszystkie sprzęty Holofernesa, które jej podarował lud. Także kotarę, którą sama wzięła z jego sypialni, ofiarowała Bogu.

Syr 7,17

¹⁵Nie czuj wstrętu do pracy uciążliwej i do uprawy roli, której Twórcą jest Najwyższy. ¹⁶Nie doliczaj siebie do mnóstwa grzeszników, pamiętaj, że gniew karzący nie zwleka. ¹⁷Upokórz bardzo swą duszę, albowiem karą dla bezbożnych ogień i robak. ¹⁸Nie wymieniaj przyjaciela za pieniądze ani brata prawdziwego za złoto z Ofiru. ¹⁹Nie odchodź od żony mądrej i dobrej, albowiem miłość jej cenniejsza niż złoto.

Prorockie

Iz 6

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam wśród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmaszana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł?

Odpowiedziałem: Oto ja, posłij mnie!⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wydylnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem.¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Ez 1

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosa i doświadczyłem widzenia Bożego.²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od wprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldecyckich nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska.⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby polysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia.⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka.⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła.⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony.⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie.¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orla,¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowiem.¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się.¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice.¹⁴Istoty żyjące biegały tam i w powrotem niczym błyskawice.¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło.¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się polyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim.¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc.¹⁸Obręcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło.¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła.²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach.²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach.²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze.²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowiem.²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone.²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone.²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka.²⁷Następnie widziałem coś jakby polysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztałcał się blask.²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Dn 7,10

⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.

Dn 7,11

⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.

Am 1,4-2,5

⁴Ześlę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada.⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierżącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan.⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi.⁷Ześlę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace.⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg.⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu.¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace.¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż prześladował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca.¹²Ześlę więc ogień na Teman, i strawi pałace Bosry.¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż rozpruwał lona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice.¹⁴Rozpalę więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałace podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru.¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego razem – rzekł Pan. **2**¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno.²Ześlę więc ogień na Moab, i strawi pałace Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu.³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan.⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazania Jego nie strzegli. Zwiodyli ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie.⁵Ześlę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem.

Iz 30,27-33

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień.²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze.²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela.³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu.³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany.³²Każde uderzenie kija będzie dla niego karą, którą Pan spuści na niego przy wtórze bębnow i cytr, i walczyc On z nim będzie w zacieklých bojach.³³Bo dawno przygotowano Tofet, ono jest także dla króla gotowe, zostało pogłęzione, rozszerzone; stos węgla i drwa w nim wiele. Tchnienie Pana niby potok siarki je rozpali.

Iz 9,17n

¹⁵Zwodzicielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się.¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybucha w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu.¹⁸Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma litności nad bratem swoim.¹⁹Każdy pożera ciało bliźniego; odgryza z prawa, a przeciw łaknie, zjada z lewa, lecz się nie nasyca.²⁰Manasses [szarpie] Efraima, a Efraim Manasses, obaj razem godzą w Judę. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Jr 15,14

¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz?¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszyst-

kich twoich granicach. ¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciółom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad nami zapłonie. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie pozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie noszę poniżenie. ¹⁶Ileż otrzymałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów!

Jr 17,4

²Jako pomnik ich synów, ich ołtarzy, ich aszer przy zielonych drzewach, na wysokich pagórkach. ³Góro moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w twych granicach. ⁴Będziesz musiała się wyrzec dziedzictwa swego, które ci dałem. Będziesz w niewoli u twoich wrogów w ziemi, której nie znasz. Albowiem rozpaliście ogień mojego gniewu – będzie on płonął na wieki. ⁵Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciebie upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. ⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną.

Jr 17,27

²⁵będą wchodzić przez bramę miasta królowie i książęta zasiadający na tronie Dawida. Będą wjeżdżać na wozach i koniach, oni, ich dostojnicy, mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzolimy, a miasto to będzie zamieszkałe na wieki. ²⁶I przyjdą z miast judzkich, z okolic Jeruzolimy, z ziemi Beniamina, z Szefeli, z gór i z południa, przynosząc ofiary całopalne, krwawe, pokarmowe, kadziło i ofiary dziękczynne do domu Pańskiego. ²⁷A jeżeli Mnie nie posłuchacie, by święcić dzień szabatu, by się powstrzymać od noszenia ciężaru, gdy wchodzić bramami Jeruzolimy w dzień szabatu, rozpale gniew w jej bramach i pochłonę pałace Jeruzolimy, i nie zgaśnie.

Am 4,11

⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrzeńkę i ciemność, stapa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Iz 6,6

⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie!

Jr 20,9

⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemożesz. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ileż mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciebie. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzysiężeni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą.

Jr 6,27-30

²⁵Nie wychodźcie na pole ani nie chodźcie po drodze, bo miecz nieprzyjaciela [grozi], trwoga dokoła. ²⁶Córo mojego narodu, przywdziej wór pokutny i kajak się w popiele! Okryj się smutkiem, jak po synu jedynym, gorzką żalobą, bo przyjdzie na nas nagle niszczyciel. ²⁷Ustanowilem cię badaczem mego ludu, byś poznał i zbadal jego postępowanie. ²⁸Wszyscy oni są niesforni, oszczercy, są miedzią i żelazem, wszyscy postępują niczemnie. ²⁹Ołów został rozgrzany na podwójnym ogniu przez miech kowalski. Próżne wysiłki przetapiającego metal: przewrotni nie dadzą się oddzielić. ³⁰Nazwijcie ich srebrem odrzuconym, bo odrzucili ich Pan.

Jr 23,29

²⁷Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słowo z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie.

Za 12,6

⁴W owym dniu – wyrocznia Pana – porażę każdego konia trwogą, a jeźdźca obłędem. Lecz na naród judzki spojrzę łaskawie, wszystkie zaś konie pogan porażę ślepotą. ⁵Wówczas przywódcy judzcy powiedzą sobie w sercu: Potężną pomoc otrzymują mieszkańcy Jeruzalem od swego Boga, Pana Zastępów. ⁶W owym dniu sprawię, że przywódcy judzcy będą jak garniec w ogniu na drwach i jak żagiew płonąca w słomie; i pochłoną wszystkie sąsiednie ludy na prawo i lewo. Jeruzalem jednak pozostanie nadal na swoim miejscu. ⁷Najpierw wesprze Pan rody judzkie, aby sława domu Dawida i sława mieszkańców Jeruzalem nie przewyższała Judy. ⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele.

Iz 48,10

⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopię cię w ogniu jak srebro i wypróbowalem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważony? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni.

Dn 3

¹Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji babilońskiej. ²Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom, rządom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim zarządcom prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora. ³Zebrałi się, więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁴Herold zaś obwieszczał donosnie: Rozkaz dla was, narody, ludy, języki: ⁵W chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadniecie na twarz i oddacie pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁶Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca. ⁷Gdy więc dał się słyszeć dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wszystkie narody, ludy, języki padły na twarz, oddając pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁸W tej samej chwili niektórzy Chaldejczycy przyszedli, by oskarżyć Żydów. ⁹Zwrócili się do króla Nabuchodonozora i powiedzieli: Królu, żyj wiecznie! ¹⁰Wydałeś, królu, rozporządzenie, by każdy, gdy usłyszy dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł na twarz i oddał pokłon złotemu posągowi. ¹¹Kto by zaś nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony do rozpalonego pieca. ¹²Są tutaj jednak mężowie żydowskcy, których uczyniłeś zwierzcchnikami miasta babilońskiego: Szadrak, Meszak i Abed-Nego; mężowie ci nie liczą się z tobą, królu. Nie oddają czci twemu bogu ani nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś. ¹³Nabuchodonozor zapłonął gniewem i rozkazał przyprowadzić Szadraka, Meszaka i Abed-Nega. Sprawdzono, więc

tych mężów przed króla. ¹⁴Zwrócił się do nich Nabuchodonozor i powiedział: Czy jest prawdą, Szadraku, Mieszaku i Abed-Nego, że nie czcicie mojego boga ani nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłem? ¹⁵Czy teraz jesteście gotowi – w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych – upaść na twarz i oddać pokłon posągowi, który uczyniłem? Jeżeli nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk? ¹⁶Szadrak, Mszak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. ¹⁷Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twej ręki, królu! ¹⁸Jeśli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wzniosłeś. ¹⁹Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mieszaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. ²⁰Mężom zaś najsilniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mieszaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca. ²¹Związano, więc tych mężów w ich płaszczach, obuwiu, tiarach i ubraniach, i wrzucono do rozpalonego pieca. ²²Ponieważ rozkaz króla był stanowczy, a piec nadmiernie rozpalony, płomień ognia zabił tych mężów, którzy wrzucili, Szadraka, Mieszaka i Abed-Nega. ²³Trzej zaś mężowie, Szadrak, Mszak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca. ²⁴I chodzili wśród płomieni wysławiając Boga i błogosławiąc Pana. ²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarszy swe usta, mówił w środku ognia: ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazań Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co ciebie Ci oddają. ³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze – przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. ³⁵Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego – Izraela. ³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnicy. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczyn swie imię sławne, Panie! ⁴⁴Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd okryje, pozbawi wszelkiej siły i mocy, a potęgą ich niech zostanie skruszona! ⁴⁵Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi. ⁴⁶Studzy królewscy, którzy ich wrzucili, nie ustawiali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakulami i chrustem, ⁴⁷tak że płomień wznosił się czterdzięci dziewięć łokci ponad piec ⁴⁸i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców – pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości – chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁴Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁵Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz – pełen chwały i wywyższony na wieki. ⁵⁶Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba – pełen chwały i sławny na wieki. ⁵⁷Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go

na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i żarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸¹Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸²Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸³Izraelu, błogosław Panu, chwal i wywyższaj Go na wieki! ⁸⁴Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁵Studzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chanasiaszu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybawił nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor opadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się wśród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego. ⁹³Wtedy przystąpił Nabuchodonozor do otworu płonącego pieca i powiedział: Szadraku, Mieszaku i Abed-Nego, studzy Najwyższego Boga, wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Szadrak, Mszak i Abed-Nego wyszli, więc z ognia. ⁹⁴Satrapowie, namiestnicy, rządcy i doradcy królewscy zebraли się i spostrzegli, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężów, tak, że żaden włos z ich głów nie uległ spaleniowi ani ich płaszczce uszkodzeniu, ani nie było czuć od nich swądu spaleni. ⁹⁵Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mieszaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratować swoje sługi. W Nim pokładali ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim. ⁹⁶Dlatego wydaję rozkaz, by bez względu na przynależność narodową, rodową czy język, każdy, kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mieszaka i Abed-Nega, został rozerwany w kawałki, a dom jego żeby stał się rumowiskiem. Bo nie ma innego Boga, który mógłby zapewnić ratunek, jak Ten. ⁹⁷Potem król obsypał zaszczytami Szadraka, Mieszaka i Abed-Nega w prowincji Babilonu. ⁹⁸(3,98) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń, języków, które są na całej ziemi: Obyście zaznawali pełni pokoju! ⁹⁹Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił. ¹⁰⁰Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest wiecznym królestwem, a panowanie Jego z pokolenia na pokolenie.

Ez 22,18-22

¹⁶Potem przyjmę cię jako własność na oczach pogan, i poznasz, że Ja jestem Pan. ¹⁷Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, dom Izraela zamienił Mi się w żużel; wszyscy są miedzią, cyną, żelazem i ołowiem; stali się w piecu żużlem srebra. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wszyscy staliście się żużlem, dlatego Ja was zgromadzę w środku Jerozolimy. ²⁰Podobnie jak kładzie się razem w piecu srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę, by rozpalic z dołu ognie i roztopić je, tak i was zgromadzę w gniewie moim i zapalczywości, umieszczę was i roztopię. ²¹Zgromadzę was i rozniecę przeciw wam ogień mojego gniewu, zostaniecie roztopieni w jej środku. ²²Podobnie jak srebro topi się w środku pieca, tak i wy w jej środku zostaniecie roztopieni; wtedy poznacie, że Ja, Pan, wylałem na was moją zapalczywość. ²³Pan skierował do mnie te słowa: ²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy,

Jr 7,31

²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zaślubiło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezczeszcić. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet

na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpedzi.

Jr 19,5n

³I powiesz: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy i mieszkańcy Jerozolimy! Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę klęskę na to miejsce, tak że każdemu, kto to usłyszy, zaszumi w uszach. ⁴Opuścili Mnie bowiem i zbezczeszcili to miejsce, pałac kadzidla cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani ich przodkowie, ani królowie judzcy, i napełnili to miejsce krwią niewinnych. ⁵Zbudowali nadto wyżyny Baalowi, by palić swoich synów w ogniu jako ofiary dla Baala, czego nie nakazałem ani nie poleciłem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ⁶Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że to miejsce nie będzie się już nazywało Tofet ani doliną Ben-Hinnom, lecz Doliną Mordu. ⁷I uczynię bezsilną radę Judy i Jerozolimy na tym miejscu. Sprawię też, że padną od miecza przed swoimi wrogami, z ręki tych, co nastają na ich życie. Ciała ich wydam na pożarcie ptakom podniebnym i zwierzętom lądowym. ⁸I uczynię z tego miasta przedmiot zgrozy i pośmiewiska. Ktokolwiek będzie obok niego przechodził, wpadnie w osłupienie i zagwizdże nad wszystkimi jego ranami.

Iz 29,6

⁴Wtedy pokornie z ziemi mówić będziesz i z prochu wyjdą twe słowa stłumione; twój głos jakby upiora dobędzie się z ziemi, a mowa twa z prochu wyda się sykkiem. ⁵Jak drobny pył będzie twoich wrogów zgraja i jak rozwiane plewy tłum twoich ciemiężców. A stanie się to nagle, niespodzianie; ⁶zostaniesz nawiedzony przez Pana Zastępów gromem, wstrząsami i wielkim hukiem, huraganem, burzą i płomieniami trawiącego ognia. ⁷Jak sen, jak widziadło nocne wyda się zgraja wszystkich narodów, co przeciw Arielowi wojują. Z wszystkimi, co walczą przeciw niemu, z wieżami obłężniczymi i z oblegającymi go stanie się podobnie, ⁸jak kiedy ktoś głodny śni, że je, ale się budzi z pustym żołądkiem, i jak gdy ktoś spragniony śni, że pije, lecz budzi się zmęczony i z wyschniętym gardłem, tak będzie ze zgrają wszystkich narodów, idących do boju przeciw górze Syjon.

Iz 30,27-33

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany. ³²Każde uderzenie kija będzie dla niego karą, którą Pan spuści na niego przy wtórze bębnow i cyt, i walczyc On z nim będzie w zaciekłych bojach. ³³Bo dawno przygotowano Tofet, ono jest także dla króla gotowe, zostało pogłębione, rozszerzone; stos węgla i drwa w nim wiele. Tchnienie Pana niby potok siarki je rozpali.

Iz 31,9

⁷Zaiste, owego dnia każdy porzuci swe bożki srebrne i bożyszczą złote, które wam zrobiły grzeszne wasze ręce. ⁸Nie od ludzkiego miecza padnie Aszszur, pochłonie go miecz nie człowieczy. Jeśli ucieknie przed mieczem, kwiat jego wojska pójdzie pod jarzmo. ⁹Twierdza jego podda się w przetrachu i dowódcy jego załamią się przed znakiem [zwycięczy]. Wyrocznia Pana, który ma ogień na Syjonie i piec swój w Jeruzalem.

Iz 66,15n

¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jeruzolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciołom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwany [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia. ¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę.

Za 13,9

⁷Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawieć moją zwrócę przeciwko słabym. ⁸W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocaleje. ⁹I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.

Ml 3,2

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat.

Ml 3,19

¹⁷Oni będą moją własnością, mówi Pan Zastępów, w dniu, w którym będę działał, a będę dla nich łaskawy, jak litościwy jest ojciec dla syna, który jest mu posłuszny. ¹⁸Wtedy zobaczycie różnicę między sprawiedliwym a niegodziwcem, pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. ¹⁹Bo oto nadchodzi dzień pałący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. ²⁰A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie [swobodnie] i będziecie podskakiwać jak tuczne cielęta. ²¹I podepczcie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów.

So 1,18

¹⁶dniem trąby i okrzyków wojennych – przeciwko miastom obronnym i przeciw basztom wysokim. ¹⁷I udręcę ludzi, że chodzić będą jak niewidomi, ponieważ zawinili przeciwko Panu; i jak kurz krew ich będzie rozlana, a jak gnój ich jelita. ¹⁸Ani ich srebro, ani ich złoto nie zdoła ich ocalić w dniu gniewu Pana, gdyż ogień Jego zapalczywy strawi całą ziemię; bo dokona zagłady – zaiste strasznej – wszystkich mieszkańców ziemi.

So 3,8

⁶Wytraciłem narody, ich twierdze są zniszczone, spustoszyłem ich ulice, tak że nie ma przechodniów; ogołocone są ich miasta, tak że nie ma nikogo, nie ma mieszkańców. ⁷Mówiłem: Ty przynajmniej Mnie uszanujesz, przyjmiesz ode Mnie upomnienie. Jej przybytek nie zostanie usunięty. Zaiste ilekroć ją nawiedzałem, tym bardziej śpieszyli znieprawiać wszystkie swoje czyny. ⁸Przeto oczekujcie Mnie – wyrocznia Pana – w dniu, gdy powstanę na świadectwo, bo postanowiłem zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie moje oburzenie, cały mój gniew zapalczywy, bo ogień mej zazdrości pochłonie całą ziemię. ⁹Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie. ¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą.

Ez 10,2

¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej.

Iz 29,6

⁴Wtedy pokornie z ziemi mówić będziesz i z prochu wyjdą twe słowa stłumione; twój głos jakby upiora dobędzie się z ziemi, a mowa twa z prochu wyda się sykkiem. ⁵Jak drobny pył będzie twoich wrogów zgraja i jak rozwiane plewy tłum twoich ciemiężców. A stanie się to nagle, niespodzianie; ⁶zostaniesz nawiedzony przez Pana Zastępów gromem, wstrząsami i wielkim hukiem, huraganem,

burzą i płomieniami trawiącego ognia. ⁷Jak sen, jak widziadło nocne wyda się zgraja wszystkich narodów, co przeciw Arielowi wojują. Z wszystkimi, co walczą przeciw niemu, z wieżami oblężniczymi i z oblegającymi go stanie się podobnie, ⁸jak kiedy ktoś głodny śni, że je, ale się budzi z pustym żołądkiem, i jak gdy ktoś spragniony śni, że pije, lecz budzi się zmęczony i z wyschniętym gardłem, tak będzie ze zgrają wszystkich narodów, idących do boju przeciw górze Syjon.

Ez 28,18

¹⁶Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przezorność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwością twego handlu zbeczczę cię swoją świątynią. Sprawilem, że ogień wyszedł z twoego wnętrza, aby cię pochłonąć, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. ¹⁹Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze. ²⁰Pan skierował do mnie te słowa:

Iz 66,24

²²Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan. ²⁴A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej.

Iz 4,4n

²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłoną ⁶i namiotem, by za dnia dać cię przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą.

Za 2,9

⁷I wystąpił anioł, który do mnie mówił, a przed nim stanął inny anioł, ⁸któremu on nakazał: Śpiesz się i powiedz temu młodzieńcowi: Jeruzolima pozostanie bez murów, gdyż tak wiele ludzi i zwierząt w niej będzie. ⁹Ja będę dokoła niej murem ognistym – wyrocznia Pana – a chwała moja zamieszka pośród niej. ¹⁰Biada, biada! Uciekajcie z kraju północy – wyrocznia Pana. Na cztery strony świata rozproszyłem was. ¹¹Biada ci, chroń się, Syjonie, który jeszcze przebywasz w Babilonii.

Ab 1,18

¹⁶Albowiem jak wy piliście na mojej świętej górze, tak wszystkie narody pić będą nieustannie; będą pić na umór i staną się, jakby ich nie było. ¹⁷Lecz schronienie będzie na górze Syjon i będzie ona święta, a dom Jakuba posiadzie swoje dziedzictwo. ¹⁸Dom Jakuba będzie ogniem, dom Józefa – płomieniem, a dom Ezawa – słomą; zapalą i pochłoną go i nic nie pozostanie z domu Ezawa, tak bowiem postanowił Pan. ¹⁹I posiadzą Negeb, to jest górę Ezawa, oraz Szefele, to jest kraj Filistynów. I posiadzą ziemię Efraima, to jest ziemię Samarii, a Beniamin [posiadzie] Gilead. ²⁰Wygnańcy zaś z Chalach, synowie Izraela, odziedziczą ziemię Kanaan aż do Sarepty, a wygnańcy z Jeruzolimy, którzy przebywają w Sefarad, posiadzą miasta Negebu.

Pozaewangeliczne

2Tes 1,8

⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy dacieście wiarę naszemu świadectwu.

Jk 5,3

¹A teraz wy, bogacze, zapłaczcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. ²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebrałście w dniach ostatecznych skarby. ⁴Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępów. ⁵Zyliście beztrudnie na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze w dniu rzezi.

Hbr 10,27

²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. ²⁶Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, ²⁷ale jedynie jakies przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. ²⁸Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków. ²⁹Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbeczczył krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski.

2P 3,7

⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.

2P 3,12

¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemień, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju,

1P 1,7

⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowe go objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

1Kor 3,15

¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

1P 4,12-17

¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszc się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczycie wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu. ¹⁷Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej? ¹⁸A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, to gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik? ¹⁹Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czyniąc, oddają swe dusze wiernemu Stwórcy!

Ap 1,14

¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników ¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy.

Ap 19,12

¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czystą białą.

Ap 15,2

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, którzy ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 20,14n

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora

ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Dz 2,3

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. ²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wicheru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem po-bożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.

Dz 1,5

³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,

Hbr 12,18

¹⁶i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo. ¹⁷A wiecie, że później, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie znalazł bowiem sposobności do nawrócenia, choć go szukał ze łzami. ¹⁸Nie przysłiszcie bowiem do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ¹⁹ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. ²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśli by nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane.

Hbr 12,29

²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. ²⁸Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią służmy Bogu z czcią i bojaźnią. ²⁹Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

Ewangelia

Mk 9,48

⁴⁶– ⁴⁷Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła, ⁴⁸gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. ⁴⁹Bo każdy ogniem będzie posolony. ⁵⁰Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Mieście sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą.

Mt 3,10

⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Mt 3,11n

⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

Mt 5,22

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Mt 13,40

³⁸Rollą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 7,19

¹⁷Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. ¹⁸Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców. ¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie.

J 15,6

⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynieść owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to prosicie, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

Mk 9,43n

⁴¹Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, za prawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. ⁴²A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. ⁴³Jeśli zatem Twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. ⁴⁴– ⁴⁵I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. ⁴⁶–

Mt 13,42

⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Mt 13,50

⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie

płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak. ⁵²A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare.

Łk 17,29

²⁷Jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. ²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lot-a: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, ²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; ³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. ³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie.

Mt 11,2-6

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z pytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

Łk 9,54n

⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka. ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Łk 12,49n

⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjmą, i jakiej doznają udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Łk 24,32

³⁰Gdy zajęli z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi.

Mk 9,48

⁴⁶– ⁴⁷Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła, ⁴⁸gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. ⁴⁹Bo każdy ogniem będzie posolony. ⁵⁰Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą.

OJCOWIE-OJCIEC

247	69	37	59	82
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 20,3	Za 12,12nn	Rz 4,1	Mt 3,9
2	Rdz 18,12	Jr 35,18	Dz 3,13	Łk 19,9
3	Syr 30,1-13	Iz 9,5	Dz 3,25	J 8,33
4	Rdz 24,2nn	Iz 19,11	Ga 3,8	J 8,39n
5	Rdz 28,1n	Oz 12,3nn	1Tm 2,7	Mt 8,11
6	Wj 21,7	Iz 43,27	1Kor 10,18	Łk 3,23-38
7	Rdz 38,24	Jr 32,18	Rz 11,28	Mt 6,9
8	Rdz 42,37	Ba 3,4n	Dz 13,17	Mt 11,25
9	Rdz 32,11	Lm 5,7	Dz 13,32n	Mt 6,4
10	Rdz 34,19	Iz 65,6n	Rz 1,16	Mt 6,6
11	Sdz 17,10	Jr 31,29n	Dz 3,26	Mt 6,18
12	Sdz 18,19	Ez 18	Ga 3,16	Mt 21,31nn
13	Rdz 45,8	Ez 33,24	Ga 4,25	Mt 25,32nn
14	Est 3,13n	Iz 63,16	Ga 6,16	Mt 8,12
15	Est 8,12	Iz 51,1nn	Ef 3,6	Mt 6,26
16	2Krl 2,12	Ez 16,3	Ga 3,7nn	Mt 6,32
17	Prz 1,8	Iz 56,3-8	Rz 4,11-18	Mt 7,11
18	Rdz 21,12	Iz 63,16	Ga 3,27nn	Łk 11,13
19	Rdz 48,16	Iz 64,7	2P 3,4	Łk 15,11-32
20	Rdz 15,2n	Ml 2,10	Ef 3,14	Mt 23,9
21	Lb 3,4	Ez 36,29	Hbr 12,5-13	Mt 7,7-11
22	Lb 27,3n	Jr 2,27	Rz 15,6	Mt 6,25-34
23	Rdz 9,20-27	Iz 1,2nn	2Kor 1,3	Mt 5,44n
24	Rdz 12,2	Iz 30,1	2Kor 11,31	Mt 18,33
25	Rdz 19,30-38	Iz 30,9	Ef 1,3	Mt 6,14n
26	Rdz 21,12n	Jr 3,14	1P 1,3	Łk 6,36
27	Rdz 36,1	Oz 11,3n	2Kor 13,13	Mt 5,48
28	Rdz 49,4	Oz 11,8n	Rz 8,15	Łk 6,36
29	Rdz 10	Jr 3,19	Rz 8,29	Mt 7,21
30	Rdz 5	Jr 31,20	Rz 8,32	Mt 11,27
31	Rdz 11	Iz 45,10n	Kol 1,13	Łk 2,49
32	Wj 3,15	Iz 63,16	Kol 1,15nn	Łk 22,29
33	Syr 44-50	Iz 64,7n	1J 4,9	Mt 5,45
34	1Mch 2,51-61	Ml 1,6	1J 1,1nn	Mt 6,1
35	Wj 20,5	Ml 3,17	Dz 2,24	Mt 7,11
36	1Krn 2,18-55	Iz 64,7	1Tes 1,10	Łk 12,32
37	2Krn 6,32	Ml 2,10	2Kor 4,14	Mk 13,32
38	Rdz 17,5		Ga 1,15n	Mk 12,6
39	Rdz 12,3		Rz 3,26	Mk 1,11
40	Syr 44,21		Rz 3,30	Mk 9,7
41	Ezd 9,2		Rz 8,30	Mt 11,25nn
42	Rdz 1,27		Ga 4,4	Łk 4,41
43	Rdz 5,1nn		Rz 8,3	Mk 14,36
44	Rdz 46,3		Rz 8,32	J 1,14
45	Pwt 32,8		1Kor 8,6	J 1,18
46	Hi 1,6..		1Kor 15,28	J 3,16
47	Pwt 32,6		1Kor 11,3	J 3,18
48	Rdz 2,7		Ga 4,5nn	J 20,17
49	Rdz 5,1nn		Rz 8,14-17	J 5,30
50	Wj 4,22		Ef 1,5	J 5,17-20

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Lb 11,12		Ga 3,26nn	J 5,36
52	Pwt 14,1		Rz 8,17	J 10,38
53	Tb 13,4		Rz 8,29	J 14,10n
54	Pwt 32,10		Kol 1,18	J 17,21
55	Prz 3,12		Ga 4,6	J 5,20
56	Syr 23,1-4		Rz 8,14nn	J 5,23
57	Mdr 2,13-18		Rz 8,29	J 10,15
58	Mdr 5,5		1J 3,1	J 14,31
59	Joz 17,2		1J 5,1	J 17,24nn
60	2Sm 7,14n			J 12,28
61	2Krl 3			J 13,31n
62	2Sm 7,14			J 17,1
63	Prz 8			J 17,4n
64	Syr 18,13			J 5,17n
65	Mdr 12,19-22			J 10,33
66	2Mch 6,13-16			J 19,7
67	Pwt 8,5			J 8,57n
68	Prz 3,11n			J 1,18
69	Kpł 19,2			Mt 26,39
70				Mt 11,26n
71				Mt 24,36
72				J 17,4
73				J 12,49
74				J 6,39n
75				J 5,19
76				J 14,10
77				J 15,10
78				J 1,12
79				Mt 18,5
80				Mt 25,40
81				Mt 28,10
82				Mt 17,26

Ps 29,1; Ps 89,1; Ps 82,1; Ps 82,6; Ps 27,10; Ps 103,13; Ps 2,7; Ps 89,27n; Ps 110,3; Ps 2,7; Ps 73,1; Ps 73,15;

Historyczne

Rdz 20,3

¹Potem Abraham powędrował stamtąd do Negebu i osiedlił się pomiędzy Kadesz a Szur. A gdy przebywał w Gerarze, ²mawiał o swej żonie Sarze: Jest ona moją siostrą. Wobec tego Abimelek, król Geraru, wysłał [swoich] ludzi, by zabrali Sarę. ³Tej samej jednak nocy przyszedł Bóg do Abimeleka we śnie i powiedział do niego: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, gdyż ona ma męża. ⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi.

Rdz 18,12

¹⁰Rzekł mu [jeden z nich]: O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona, Sara, będzie miała wtedy syna. Sara przysłuchiwała się u wejścia do namiotu, które było tuż za Abrahamem. ¹¹Abraham i Sara byli w bardzo podeszłym wieku. Toteż Sara nie miewała przypadłości właściwej kobietom. ¹²Uśmiechnęła się więc do siebie i pomyślała: Teraz, gdy przekwitam, mam doznawać rozkoszy, i mój stary mąż? ¹³Pan rzekł do Abrahama: Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? ¹⁴Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Za rok o tej porze wrócę do ciebie, a Sara będzie miała syna.

Syr 30,1-13

¹Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć. ²Kto wychowuje swego syna, będzie miał z niego pociechę i dumny będzie z niego między znajomymi. ³Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga, a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył. ⁴Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł, gdyż podobnego sobie zostawił. ⁵W czasie życia swego widział go i doznał radości, a i przy śmierci swej nie został zasmucony. ⁶Przeciwnikom zostawił mściciela, a przyjaciołom tego, który im okaże wdzięczność. ⁷Rozpieszcza syna swego ten, kto opatruje każdą jego ranę i komu na każdy jego głos wzruszają się wnętrzności. ⁸Koń nieujędźzony jest narowisty, a syn zostawiony samemu sobie staje się zuchwały. ⁹Pieść dziecko, a wprawi cię w osłupienie, baw się nim, a sprawi ci smutek. ¹⁰Nie śmiej się razem z nim, abyś nie został wraz z nim zasmucony i abyś na koniec nie zgryztał zębami. ¹¹W młodości nie dawaj mu zbytnej swobody, ¹²okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody, aby, gdy zmężnieje, nie odmówił ci posłuchu. ¹³Wychowuj syna swego i używaj do pracy, abyś nie został zaskoczony jego bezczelnością.

Rdz 24,2nn

¹Abraham zestarzał się i doszedł do podeszłego wieku, a Pan mu we wszystkim błogosławił. ²I rzekł Abraham do najstarszego swego sługi, który był zarządcą całej jego posiadłości: Połóż mi swą rękę pod biodro, ³bo chcę, żebyś mi przysiągł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród kobiet Kanaanu, w którym mieszkam, ⁴ale że pójdziesz do mojego kraju i do mojej rodziny i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka. ⁵Odpowiedział mu sługa: A gdyby taka kobieta nie zechciała przyjść ze mną do tego kraju, czy mogę wtedy zaprowadzić twego syna do kraju, z którego pochodzisz? ⁶Rzekł do niego Abraham: Bacz, byś nie odprowadzał tam mego syna!

Rdz 28,1n

¹Wtedy Izaak zawałał Jakuba, pobłogosławił go i tak mu nakazał: Nie bierz sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu. ²Idź do Paddan-Aram, do rodziny Betuela, ojca twojej matki, i weź sobie tam za żonę jedną z córek Labana, twego wuja. ³A Bóg Wszechmocny będzie ci błogosławił. Uczyni cię płodnym i da ci liczne potomstwo, tak że staniesz się praojcem wielu szczepów. ⁴Błogosławieństwo, [otrzymane przez] Abrahama, da również tobie i twojemu potomstwu, abyś posiadał na własność kraj, w którym przebywasz, a który Bóg oddał niegdyś Abrahamowi.

Wj 21,7

⁵A jeśliby niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, ⁶wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu jego pan ucho szydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. ⁷Jeśliby ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odepjdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. ⁸A jeśliby nie spodobała się panu, który przeznaczył ją dla siebie, niech pozwoli ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej. ⁹Jeśli zaś przeznaczył ją dla syna, to niech postąpi z nią tak, jak prawo nakazuje obejść się z córkami.

Rdz 38,24

²²Wróciwszy do Judy, rzekł: Nie znalazłem jej. Także tamtejsi mieszkańcy powiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnic sakralnej. ²³Wtedy Juda rzekł: Niech sobie zatrzyma. Obyśmy się tylko nie narazili na kpiny. Przecież posłałem jej koźlątko, ty zaś nie mogłeś jej znaleźć. ²⁴Po około trzech miesiącach doniesiono Judzie: Twoja synowa, Tamar, stała się nierządnicą i nawet stała się brzemienna z powodu czynów nierządnych. Juda rzekł: Wyprowadźcie ją i spalcie! ²⁵A gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia i kazała powiedzieć: Jestem brzemienna za sprawą tego męża, do którego należą te przedmioty. I rzekła: Rozpoznaj, proszę, czyje są: ten sygnet z pieczęcią, sznur i laska! ²⁶Kiedy zaś Juda rozpoznał je, rzekł: Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi! – Potem Juda już więcej z nią nie żył.

Rdz 42,37

³⁵A gdy opróżniali worki, w worku każdego z nich była sakiewka z jego pieniądze. Na widok sakiewek z pieniędzmi zatrwożyli się tak oni, jak również ich ojciec. ³⁶Powiedział do nich ich ojciec Jakub: Już mnie dwóch synów pozbawiliście: Józefa nie ma, Symeona nie ma, a teraz Beniamina chcecie zabrać. We mnie przecież godzi to wszystko. ³⁷Wtedy Ruben przemówił do ojca tymi słowami: Będziesz mógł zabić obu moich synów, jeśli ci go nie przyprowadzę! Oddaj go pod moją opiekę, a ja wrócę go tobie. ³⁸Ale Jakub odpowiedział: Nie pójdzie syn mój z wami! Brat jego bowiem już nie żyje i on jeden tylko mi pozostał. Jeśli go spotka jakie nieszczęście, gdy pójdzie z wami, sprawicie, że moja siwizna zstąpi do Szeolu i to w wielkim żalu!

Rdz 32,11

⁹myśląc sobie: Jeśli Ezaw uderzy na jeden obóz i pobije go, przynajmniej drugi obóz ocaleje. ¹⁰A potem zaczął się modlić: Boże Abrahama i Boże ojca mego, Izaaka, Panie, który mi nakazałeś: Wróć do twego kraju rodzinnego, gdzie będę ci świadczył dobro, ¹¹jestem niegodny wszystkich łask i całej wierności, jakie nieustannie okazujesz Twemu słudze. Bo przecież tylko z laską w rękę przepawiłem się [kiedyś] przez Jordan, a teraz mam dwa obozy. ¹²Raczej więc wybaw mnie z rąk brata mego, Ezawa, gdyż lękam się go, aby gdy przyjdzie, nie zabił mnie i matek z dziećmi. ¹³Wszakże Tyś powiedział: Będę ci świadczył dobro i uczynię twe potomstwo [tak licznym], jak ziarnka piasku na brzegu morza, których nikt policzyć nie zdoła.

Rdz 34,19

¹⁷Jeśli zaś nie usłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, weźmiemy naszą dziewczynę i odejdziemy. ¹⁸Chamorowi i Sychemowi, jego synowi, podobały się te słowa. ¹⁹Młodzieniec ów nie zwlekał z załatwieniem sprawy, bo bardzo miłował córkę Jakuba; był zaś najbardziej szanowany we wszystkich w rodzinie swego ojca. ²⁰Wszedłszy więc do bramy miasta, Chamor i syn jego, Sychem, tak przemówili do mieszkańców: ²¹Ludzie ci są przyjaźnie do nas usposobieni. Niechaj mieszkają w kraju i niech się w nim poruszają swobodnie. Przecież jest tu dość przestrzeni dla nich. Córki ich będziemy brali sobie za żony, nasze zaś córki będziemy im oddawali.

Sdz 17,10

⁸Człowiek ten opuścił miasto Betlejem judzkie, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie mu się przytrafi. Podróżując, doszedł aż do góry Efraima, do domu Miki. ⁹Wtedy Mika rzekł do niego: Skąd przychodzisz? Odpowiedział mu: Jestem lewitą z Betlejem judzkiego i szukam miejsca, aby zamieszkać. ¹⁰Zostań u mnie – rzekł do niego Mika – i bądź mi ojcem i kapłanem, za to dam ci każdego roku dziesięć srebrników, gotowe szaty i wyżywienie. Lewita poszedł z nim. ¹¹Spodobało się owemu lewicie zamieszkać z tym mężem i młody ów człowiek stał się dla niego jakby jednym z jego synów. ¹²Mika wprowadził w czynności kapłańskie owego lewitę, tak że ów młodzieniec był dla niego kapłanem i mieszkał w domu Miki.

Sdz 18,19

¹⁷pięciu owych mężów, którzy wywiadywali się o kraj, weszło do wnętrza, wzięło posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu. A kapłan stał na progu u drzwi razem z owymi sześciuset mężami uzbrojonymi do boju. ¹⁸Ci więc, wszedłszy do wnętrza domu Miki, wzięli posążek rzeźbiony wraz z efodem i terafim oraz posążek ulany z metalu, na co rzekł do nich kapłan: Cóż wy robicie? ¹⁹Odpowiedzieli mu: Milcz! Przyłóż rękę do ust i pójdz z nami. Będziesz dla nas ojcem i kapłanem. Czyż nie lepiej ci być kapłanem całego pokolenia i rodu izraelskiego aniżeli w domu jednego człowieka? ²⁰Uradowało się na te słowa serce kapłana. Wziąwszy więc efod, terafim, rzeźbiony posążek i posążek ulany z metalu, przyłączył się do oddziału. ²¹Potem poszli swoją drogą, dzieci zaś i bydło oraz co najkosztowniejsze umieścili na czele [wyprawy].

Rdz 45,8

⁶Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa. ⁷Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wielu. ⁸Zatem nie wyście mnie tu posłali, lecz Bóg, który też mnie uczynił doradcą faraona, panem całego jego domu i zarządcą całego Egiptu. ⁹Idźcie przeto śpiesznie do mego ojca i powiedzcie mu: Józef, syn twój, mówi: Uczynił mnie Bóg panem całego Egiptu. Przybywaj bezzwłocznie. ¹⁰Osiądziesz w ziemi Goszen i będziesz blisko mnie, ty sam wraz z dwiema siostrami, wnukami, z twoim drobnym i większym bydłem – oraz z całym twym dobytkiem.

Est 3,13n

¹¹I powiedział król do Hamana: Niech będzie ci dane srebro i ten lud, abyś uczynił z nim to, co wydaje się słuszne w twoich oczach. ¹²Zawołano pisarzy królewskich w miesiącu pierwszym dnia trzynastego i napisano wszystko, co rozkazał Haman, do satrapów króla i do namiestników, którzy stali na czele wszystkich państw, oraz do książąt poszczególnych narodów; napisano do każdego państwa jego pismem i do poszczególnych narodów w ich języku w imieniu króla Aswerusa i opieczętowano sygnetem królewskim. ¹³Potem wysłano listy przez gońców do wszystkich państw króla, aby wygubić i wybić, i wytracić wszystkich Żydów od chłopca do starca, dzieci i kobiety, w tym samym trzynastym dniu dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar, a majątek ich skonfiskować. ¹⁴Odpis pisma został dostarczony wszystkim państwom jako ustawa i ogłoszono wszystkim narodom, aby były gotowe na ten dzień. ¹⁵Gońcy pobiegli przynaglani rozkazem królewskim, a dekret ogłoszono na zamku w Suzie. Król i Haman siedzieli i pili, miasto zaś Suza było bezradne.

Est 8,12

¹⁰Napisano w imieniu króla Aswerusa pisma, zapieczętowane sygnetem króla i posłano przez gońców jadących na koniach, na wierzchowcach królewskich, na źrebcach klaczy ze stadniny królewskiej. ¹¹[W pismach] król pozwolił Żydom mieszkającym w poszczególnych miastach zgromadzić się i stanąć w obrobie swego życia, aby mogli wytracić, wymordować i wygubić wszystkich zbrojnych swoich wrogów wśród ludów i państw, wraz z ich niemowlętami i kobietami, a także zabrać ich majątek ¹²w jednym dniu, we wszystkich państwach króla Aswerusa, trzynastego dnia dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar. ¹³Odpis pisma został ogłoszony we wszystkich państwach z mocą prawa, aby wiadome było wszystkim ludom, że Żydzi będą gotowi na ten dzień do pomsty nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Gońcy konni, gońcy królewscy, pędzili śpiesznie, przynaglani rozkazem króla, a dekret króla został ogłoszony na zamku w Suzie.

2Krl 2,12

¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoch; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojciec mój! Ojciec mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. ¹⁴I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem].

Prz 1,8

⁶aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. ⁷Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. ⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się,

Rdz 21,12

¹⁰rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę wraz z jej synem, bo syn tej niewolnicy nie będzie współdziedzicem z synem moim, Izaakiem. ¹¹To powiedzenie Abraham uznał za bardzo złe – ze względu na swego syna. ¹²A wtedy Bóg rzekł do Abrahama: Niechaj ci się nie wydaje złe to, co Sara powiedziała o tym chłopcu i o twojej niewolnicy. Posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo. ¹³Z syna zaś tej niewolnicy uczynię również wielki naród, bo jest on twoim potomkiem. ¹⁴Nazajutrz rano wziął Abraham chleb oraz bułki z wodą i dał Hagar, wkładając jej na barki, i oddalił ją wraz z dzieckiem. Ona zaś poszła i błakała się po pustyni Beer-Szeby.

Rdz 48,16

¹⁴Ale Izrael, wyciągnąwszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszy, lewą zaś rękę – na głowie Manasses – umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. – ¹⁵I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, ¹⁶Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi. ¹⁷A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swą prawicę na głowie Efraima, wydawało mu się to niewłaściwe. Ujął więc rękę ojca, aby ją przenieść z głowy Efraima na głowę Manasses. ¹⁸I rzekł Józef do ojca: Nie tak, mój ojcze, gdyż ten jest pierworodny; połóż twą prawicę na głowie tego chłopca.

Rdz 15,2n

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrahama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszyłem zaś spadkobiercą mojej małżonki jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo.

Lb 3,4

²Synowie Aarona mieli następujące imiona: pierworodny Nadab, następnie Abihu, Eleazar oraz Itamar. ³Oto imiona synów Aarona, namaszczonego kapłanów, których poświęcił, by pełnili kapłańską służbę. ⁴Nadab i Abihu zmarli jednak wobec Pana na pustyni Synaj, gdy chcieli złożyć w ofierze inny ogień. Nie mieli oni synów i dlatego służbę kapłańską spełniali w obecności ojca swego, Aarona: Eleazar i Itamar. ⁵Przemówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ⁶Każ się zbliżyć pokoleniu Lewiego i postaw [je] przed kapłanem Aaronem; niechaj mu służą.

Lb 27,3n

¹Następnie przyszły córki Selofchada, syna Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manasses, syna Józefa. Nosiły one imiona: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsza. ²Wystąpiły przed Mojżeszem, kapłanem Eleazarem, przed książętami i całą społecznością u wejścia do Namiotu Spotkania i rzekły: ³Ojciec nasz umarł na pustyni, ale nie należał do zgrai tych, którzy się połączyli przeciw Panu, do zgrai Koracha. Umarł za swoje własne grzechy, a nie miał synów. ⁴Czemuż więc imię naszego ojca, który nie miał syna, ma zniknąć z jego rodu? Daj nam przeto posiadłość pośród braci naszego ojca. ⁵Mojżesz przedstawił ich sprawę Panu, ⁶a Pan rzekł do Mojżesza:

Rdz 9,20-27

²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przetrzeźnię i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą.

Rdz 12,2

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjźdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będąc ci błogosławił i twoje imię rozślawię; staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Rdz 19,30-38

³⁰Lot wyszedł z Soaru i zamieszkał wraz z dwiema swymi córkami w górach, gdyż bał się pozostawać w tym mieście. A gdy mieszkał z dwiema swymi córkami w pieczarze, ³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprawdzie jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całą ziemi. ³²Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego. ³³Upoily więc ojca winem tej samej nocy: wtedy starsza poszła i położyła się przy ojcu swoim, on zaś nawet nie wiedział ani kiedy się kładła, ani kiedy wstała. ³⁴Nazajutrz rzekła starsza do młodszej: Oto wczoraj ja spałam z ojcem; upójmy go winem także tej nocy i idź ty, i śpij z nim, abyśmy obie miały potomstwo z ojca naszego. ³⁵Upoily więc i tej nocy ojca swego winem i poszła młodsza i położyła się przy nim; a on nawet nie wiedział, kiedy się kładła i kiedy wstała. ³⁶I tak obie córki Lota stały się brzemiennie za sprawą swego ojca. ³⁷Starsza, urodziwszy potem syna, dała mu imię Moab. Ten był praojcem dzisiejszych Moabitów. ³⁸Młodsza również urodziła syna i nazwała go Ben-Ammi. Ten zaś stał się praojcem dzisiejszych Ammonitów.

Rdz 21,12n

¹⁰rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę wraz z jej synem, bo syn tej niewolnicy nie będzie współdziedzicem z synem moim, Izaakiem. ¹¹To powiedzenie Abraham uznał za bardzo złe – ze względu na swego syna. ¹²A wtedy Bóg rzekł do Abrahama: Niechaj ci się nie wydaje złe to, co Sara powiedziała o tym chłopcu i o twojej niewolnicy. Posłuchaj jej, gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo. ¹³Z syna zaś tej niewolnicy uczynię również wielki naród, bo jest on twoim potomkiem. ¹⁴Nazajutrz rano wziął Abraham chleb oraz bukłak z wodą i dał Hagar, wkładając jej na barki, i oddalił ją wraz z dzieckiem. Ona zaś poszła i błąkała się po pustyni Beer-Szeby. ¹⁵A gdy zabrakło wody w bukłaku, ułożyła dziecko pod jednym z krzewów,

Rdz 36,1

¹Oto potomkowie Ezawa; on to Edom. ²Ezaw wziął sobie żony spośród mieszkanki Kanaanu: Adę – córkę Elona Chittity, Oholibamę – córkę Chiwwity imieniem Ana, wnuczkę Sibeona, ³i Basmat Izmaelitkę, siostrę Nebajota.

Rdz 49,4

²Zbierzcie się i słuchajcie, synowie Jakuba, słuchajcie Izraela, ojca waszego! ³Rubenie, tyś syn mój pierworodny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wtedy zbezczęściłeś moje łożo, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze. ⁶Do ich znowy się nie przyłącz, z ich knowaniem nie złącz mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło.

Rdz 10

¹Oto potomstwo synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Po potopie urodzili się im następujący synowie: ²Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ³Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁴Synowie Jawana: Elisza i Tarsisz, Kittim i Dodanim. ⁵Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów. ⁶Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁷Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ⁸Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najslawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnym jak Nimrod, najslawniejszym na ziemi myśliwym. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Ereku, w Akkad i w Kalne, w kraju Szinear. ¹¹Wyszedłszy z tego kraju do Aszszurus, zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach ¹²i Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniwą a Kalach. ¹³Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Anamim, Lehabim, Naftuchim, ¹⁴Patrusim i Kasluchim, od których pochodzi Filistyni i Kaftoryci. ¹⁵Kanaan zaś zrodził: Sydoną pierworodnego i Cheta. ¹⁶A ponadto: Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów, ¹⁷Chiwwitów, Arkitów, Sinitów, ¹⁸Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. A potem szczepy kananejskie rozproszyły się. ¹⁹Granica Kananejczyków biegła od Sydonu w kierunku Geraru aż do Gazy, a potem w kierunku Sodomy, Gomory, Admy i Seboim – aż do Leszy. ²⁰Są to potomkowie Chama według ich szczepów, języków, krajów i narodów. ²¹Również Semowi, praojcu wszystkich Hebrajczyków i starszemu bratu Jafeta, urodzili się [synowie]. ²²Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram. ²³Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz. ²⁴Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera. ²⁵Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan. ²⁶Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, ²⁷Hadorama, Uzala, Dikli, ²⁸Obala, Abimaela, Saby, ²⁹Ofira, Chawili i Jobaba. Oni wszyscy byli synami Joktana. ³⁰Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefar aż

do wyżyny wschodniej. ³¹Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów. ³²Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie.

Rdz 5

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzkie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł. ⁶Gdy Set miał sto pięć lat, urodził mu się syn Enosz. ⁷A po urodzeniu się Enosza żył osiemset siedem lat i miał synów oraz córki. ⁸I umarł Set, przeżywszy ogółem dziewięćset dwadzieścia lat. ⁹Gdy Enosz miał dziewięćdziesiąt lat, urodził mu się syn Kenan. ¹⁰I żył Enosz po urodzeniu się Kenana osiemset pięćdziesiąt lat, i miał synów oraz córki. ¹¹Enosz umarł, przeżywszy ogółem dziewięćset pięć lat. ¹²Gdy Kenan miał lat siedemdziesiąt, urodził mu się Mahalaleel. ¹³A po urodzeniu mu się Mahalaleela żył Kenan osiemset czterdzieści lat i miał synów i córki. ¹⁴I gdy Kenan przeżył ogółem dziewięćset dziesięć lat, umarł. ¹⁵Gdy Mahalaleel miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Jered. ¹⁶A po urodzeniu się Jereda żył osiemset trzydzieści lat i miał synów i córki. ¹⁷Gdy Mahalaleel miał ogółem osiemset dziewięćdziesiąt pięć lat, umarł. ¹⁸Gdy Jered miał sto sześćdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn Henoch. ¹⁹A po urodzeniu się Henocha Jered żył osiemset lat i miał synów i córki. ²⁰Jered przeżył ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata, i umarł. ²¹Gdy Henoch miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Metuzelach. ²²Henoch po urodzeniu się Metuzelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał Bóg. ²⁵Gdy Metuzelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki. ²⁷Metuzelach umarł, mając ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat. ²⁸Gdy Lamek miał sto osiemdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn. ²⁹A dając mu imię Noe, powiedział: Ten niechaj nam będzie pociechą w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął. ³⁰Lamek po urodzeniu się Noego żył pięćset dziewięćdziesiąt pięć lat i miał synów i córki. ³¹Umierając, Lamek miał ogółem siedemset siedemdziesiąt siedem lat. ³²A gdy Noe miał pięćset lat, urodzili mu się: Sem, Cham i Jafet.

Rdz 11

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki. ¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha. ¹³A po urodzeniu się Szelacha Arpachszad żył czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁴Szelach, przeżywszy trzydzieści lat, miał syna Ebera; ¹⁵po urodzeniu się Ebera żył Szelach czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁶Gdy Eber miał trzydzieści cztery lata, urodził mu się syn Peleg; ¹⁷a po urodzeniu się Pelega żył Eber czterysta trzydzieści lat i miał synów i córki. ¹⁸Gdy Peleg miał trzydzieści lat, urodził mu się Reu; ¹⁹a po urodzeniu się Reu żył Peleg dwieście dziewięć lat i miał synów i córki. ²⁰Gdy Reu miał trzydzieści dwa lata, urodził mu się syn Serug; ²¹a po urodzeniu się Seruga żył Reu dwieście siedem lat i miał synów i córki. ²²Gdy Serug miał trzydzieści lat, urodził mu się Nachor; ²³a po urodzeniu się Nachora żył Serug dwieście lat i miał synów i córki. ²⁴Gdy Nachor miał dwadzieścia dziewięć lat, urodził mu się Terach; ²⁵a po urodzeniu się Teracha żył Nachor sto dziewięćdziesiąt lat i miał synów i córki. ²⁶Gdy Terach miał siedemdziesiąt lat, urodzili mu się synowie: Abram, Nachor i Haran. ²⁷Oto dzieje potomków Teracha. Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, a Haran był ojcem Lota. ²⁸Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim. ²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była niepłodna, nie miała więc potomstwa. ³¹Terach wzięwszy z sobą swego syna, Abrama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył

z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięciu lat życia i zmarł w Charanie.

Wj 3,15

¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Syr 44-50

¹Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych według następstwa ich pochodzenia. ²Pan sprawił [w nich] wielką chwałę, wspomniał swą wielkość od wieków. ³Jedni panowali w swoich królestwach, byli mężami sławnymi z potęgi, doradcami dzięki swemu rozumowi, którzy się wypowiedzieli w prorocत्वach. ⁴Byli panującymi nad krajami dzięki rozstrzygnięciom i władcami dzięki swej przenikliwości, mądrymi myślicielami przez swoją uczoność, a w służbie swej rzadkami. ⁵Byli twórcami melodii muzycznych i pisali poezje: ⁶mężami bogactwami, obdarzonymi potęgą, zażywającymi pokoju w swych domach. ⁷Wszyscy ci przez pokolenia byli wychwalani i stali się dumą swych czasów. ⁸Niektórzy pomiędzy nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę; ⁹ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli, byli, ale jak gdyby nie byli, a dzieci ich po nich. ¹⁰Lecz ci są mężowie pobożni, których cnoty nie zostały zapomniane, ¹¹pozostały one z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy. ¹²Potomstwo ich trzyma się przymierzy, a dzięki nim – ich dzieci. ¹³Potomstwo ich trwa zawsze, a chwala ich nie będzie wymazana. ¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgł zapewnić go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławiństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń. ⁴⁵¹Wyprowadził z niego człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona! ²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspianiałym strojem i okrył go szatą chwalebną; ⁸złożył na niego doskonały majestat i przyzodził mu wspianiałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokół złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśnienia prawdy, misternie utkanym ze szkarłatu, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wrytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieńcem złotym na tiarze i blachą z napisem wrytym: „Święty”. Zaszczytą to oznaka czci, dzieło wspianiałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy. ¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebios,

aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga]. ¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadził i miął woń na pamiątkę, by dokonywał za lud swój przebłaganie. ¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie. ¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości, ¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia. ²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości. ²¹Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu. ²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem. ²³Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych przez to, że gorliwość okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i uzyskał przebaczenie dla Izraela. ²⁴Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze. ²⁵Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedziczenia przez jednego syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo. ²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a sława ich [przetrwiała] na pokolenia. ⁴⁶¹Dzielny w bitwie Jozue, syn Nuna, następca Mojżesza na urzędzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, że wywarł pomocę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo. ²Jakże się wślawił, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw miastom! ³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pana! ⁴Czyż nie za jego sprawą zatrzymało się słońce i jeden dzień stał się jakby dwa? ⁵Wezwał Najwyższego Władcę, gdy wrogowie parli na niego zewsząd, i wystuchał go Wielki Pan, bo zesłał grad kamienisty o wielkiej sile. ⁶Uderzył na wrogi naród i rozgromił przeciwników na pochyłości, aby poznały narody jego oręż, że wojnę toczy wobec Pana. ⁷I dlatego jeszcze, że Panu był doskonale posłuszny, a za dni Mojżesza okazał swą dobroć, on i Kaleb, syn Jefonnego, przez to, że stanęli przeciw zgromadzeniu, powstrzymali lud przed grzechami i uspokoiли niegodziwe szemranie. ⁸Oni dwaj tylko ocalili z sześciuset tysięcy pieszych i zostali wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemi opływającej w mleko i miód. ⁹Pan dał Kalebowi siły, które aż do starości z nim pozostały, mógł bowiem wstąpić na góry kraju, gdzie jego potomstwo otrzymało dziedzictwo, ¹⁰tak że widzieli wszyscy synowie Izraela, iż dobrze być Panu posłusznym. ¹¹I sędziowie – każdy według swego imienia – których serce nie było niewierne i którzy nie odwrócili się od Pana, pamięć ich niech będzie błogosławiona, ¹²kości ich niech wypuszczą pędy ze swego miejsca, aby byli wślawieni przez swoich synów. ¹³Umiłowany przez swego Pana, Samuel, prorok Pański, ustanowił królestwo i namaścił władców nad Jego ludem. ¹⁴Według Prawa Pańskiego sądził zgromadzenie, nawiedził bowiem Pan Jakuba. ¹⁵Przez swą prawdomówność okazał się rzeczywiście prorokiem, a prawdziwość widzenia uznana została dzięki jego słowom. ¹⁶Wezwał Pana Wszechmogącego, ofiarując Mu jagnię jeszcze sące, gdy zewsząd na niego nacierali wrogowie. ¹⁷I zagrzmiał Pan z nieba, a w potężnym echu dał słyszeć swój głos; ¹⁸starł zwierchników nieprzyjacielskich i wszystkich książąt Filistynów. ¹⁹Przed czasem spoczynku wiecznego oświadczył przed Panem i Jego pomazańcem: Pieniądzy ani niczego, ani sandałów od nikogo nie wziąłem. I nikt go nie mógł oskarżyć. ²⁰A nawet po swym zaślęciu prorokował, oznajmił los królów i z [głębi] ziemi głos swój podniósł w przepowiedni, by usunąć nieprawość ludu. ⁴⁷¹Po nim powstał Natan, aby być prorokiem za dni Dawida. ²Jak tłuszcz się oddziela od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela. ³Z lwami igrał jakby z kozłętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec. ⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzyma i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata? ⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zgładził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu. ⁶Tak wślawiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławieństw Pana, przynosząc mu koronę chwały. ⁷Albowiem starł nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i złamał ich moc aż do dnia dzisiejszego. ⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. ⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów; ¹⁰świętym nadał przepych i upięknił doskonale uroczyści, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem. ¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu. ¹²Po nim nastał syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkać bezpiecznie. ¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokół pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki. ¹⁴Jakże był mądry w swojej młodości i napelniony rozumem, jakby rzeka! ¹⁵Dusza twa okryła ziemię i zasypałaś ją zagadkowymi przypowieściami. ¹⁶Do odległych wysp doszło twe imię, przez swój pokój byłś umiłowany; ¹⁷z powodu hymnów, przysłów, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię kraje. ¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazwany Bogiem Izraela, nazbierałaś złota jak cyny i jak ołowiu nagromadziłaś srebra. ¹⁹Niestety, kobietom wydałaś swe lędźwie i wyzudaniu oddałaś

władzę nad swym ciałem.²⁰ Splamiłeś swą chwałę, zhańbiłeś swoje potomstwo, sprowadzając gniew na dzieci i napełniając je smutkiem z powodu twojej głupoty:²¹ ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo.²² Pan jednak nie pozbawił go miłosierdzia swego i nie cofnął żadnego słowa ani nie odmówił wybranemu swemu potomka, i nie zatracił potomstwa tego, który Go umiłowal; Jakubowi zostawił Resztę, a korzeń z niej Dawidowi.²³ Salomon spoczął z przodkami swymi i pozostawił po sobie potomka, najgłupszego z ludu i pozbawionego rozumu, Roboama, który swym zamysłem wywołał odstępstwo narodu.²⁴ Jeroboam, syn Nebata, sprawił, że Izrael zgrzeszył i wprowadził Efraima na drogę grzechu, a grzechy ich tak bardzo się mnożyły, że wypędziły ich z własnej ziemi.²⁵ Oddawali się wszelkim niegodziwościom, aż przyszedł na nich pomsta.^[48] ¹Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia.² On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę.³ Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień.⁴ Jakże wstawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i ktoś się może pochwalić, że tobie jest równy?⁵ Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywiodłeś go z Szeolu.⁶ Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą.⁷ Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty.⁸ Ty, który namaszcisz królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie.⁹ Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych.¹⁰ O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić.¹¹ Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy.¹² Gdy Eliasz zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi.¹³ Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało.¹⁴ Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały się rzeczy przedziwne.¹⁵ Mimo to jednak lud się nie nawrócił i nie odstąpił od swoich grzechów. Został przeto uprowadzony daleko od swej ziemi i rozproszony po całym świecie.¹⁶ Ostała się tylko mała Reszta ludu i panujący z domu Dawidowego; jedni z nich czynili to, co było Panu przyjemne, a inni namnożyli grzechów.¹⁷ Ezechiasz obwarował swe miasto, wprowadził wodę do jego źródła, wykuł żelazem skałę i pobudował cysterny na wodę.¹⁸ Za jego dni przybył Sennacheryb i posłał rabasaka. Ten podniósł swą rękę przeciw Syjonowi i w pysze swojej się chełpił.¹⁹ Wtedy zdrząły ich serca i ręce i chwyciły ich bóle jak u rodzących.²⁰ Wzywali Pana miłosiernego, wyciągając do Niego swe ręce, a Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybawił przez Izajasza.²¹ Poraził obóz Asyryjczyków: wytracił ich Jego anioł.²² Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu.²³ Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królowi.²⁴ Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapionych na Syjonie.²⁵ Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wpróż, nim się stały.^[49] ¹Pamięć o Jozjaszu – to zmieszane kadzidło, przygotowane pracą tego, kto robi wonności; w ustach każdego jest słodka jak miód i jak muzyka na uczcie przy winie.² On osiągnął powodzenie w nawróceniu ludu i usunął obrzydliwość bezprawia.³ Kierował prosto do Pana swe serce, a w czasie bezprawia umocnił pobożność.⁴ Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli.⁵ Dali bowiem moc swoją innym i chwałę swoją narodowi obcemu,⁶ który podpalił wybrane Miasto Przybytku i spustoszył jego ulice,⁷ według słów Jeremiasza. Skrzywdzili go bowiem, jego, który już w łonie matki był poświęcony na proroka, aby wyrwać, tracił i niszczył, jak również budował i sadził.⁸ Ezechiel oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu [Pan] na rydwanie cherubów.⁹ Wspominał On też o Hiobie, który trzymał się dróg sprawiedliwości.¹⁰ A kości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybawili go niezawodną nadzieją.¹¹ Jakże sławić mamy Zorobabela, który jest jak sygnet na prawej ręce,¹² również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wzniesli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały.¹³ Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy.¹⁴ Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony.¹⁵ Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki.¹⁶ Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam.^[50] ¹Szymon, syn Oniasza, arcykapłan, za życia swego poprawił dom Pański, a za dni swoich wzmocnił świątynię.² On zbudował mur podwójnie wysoki i wysoką podporę muru świątyni.³ Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę, sadzawka – której obwód jest jak morze.⁴ On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem, umocnił przeto miasto na czas oblężenia.⁵ Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony.⁶ Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych,⁷ jak słońce świecące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach,⁸ jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich,⁹ jak ogień i kadzidło w kadzielnicę, jak naczynie szczerozłote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju,¹⁰ jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wnoszący się do chmur.¹¹ Kiedy przewidywał zaszczyną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępo-

wał do ołtarza Pana, napełniał chwałą obręb przybytku;¹² a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieniec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe –¹³ wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela –¹⁴ aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszchemogącego.¹⁵ Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim.¹⁶ Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutyh trąbach, grzmieli donośnym głosem na pamiętkę przed Najwyższym.¹⁷ Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszchemogącemu, Najwyższemu Bogu.¹⁸ Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia.¹⁹ Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę.²⁰ Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem.²¹ Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego.²² A teraz błogosławcie Boga całego stworzenia, który wszędzie czyni wielkie rzeczy, który od łona matczynego wywyższa dni nasze, który z nami postępuje według swego miłosierdzia.²³ Niech nam da radość serca, niech nastanie za dni naszych pokój w Izraelu – po wieczne czasy,²⁴ aby miłosierdzie Jego trwało wiernie z nami i by nas wybawił za dni naszych.²⁵ Dusza moja nie znosi dwóch narodów, a trzeci nie jest narodem:²⁶ mieszkający na górze Samarii, Filistyni, i głupi naród, przebywający w Sychem.²⁷ Naukę mądrości i rozumu spisałem w tej księdze, ja Jezus, syn Syracha, syna Eleazara, jerolimczyk, który mądrość serca mędo wylałem jak obfity deszcz.²⁸ Szczęśliwy, kto będzie zajmował się tymi rzeczami, a kto włoży je do serca swego, stanie się mądrym,²⁹ a jeśli tak postąpi, we wszystkim sobie poradzi, ponieważ światło Pana będzie jego drogowskazem.

1Mch 2,51-61

⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdo-będziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą.⁵² Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało to poczytane za sprawiedliwość.⁵³ Józef w czasie największych trudności zachował przyznanie i został panem Egiptu.⁵⁴ Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki.⁵⁵ Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela.⁵⁶ Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo.⁵⁷ Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski.⁵⁸ Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba.⁵⁹ Chananiasz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia.⁶⁰ Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony.⁶¹ Tak możecie przejść myślą jedno pokolenie po drugim i przekonacie się, że nie zawiedzie się ten, kto w Nim pokłada swe nadzieje.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!⁴ Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!⁵ Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą.⁶ Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.⁷ Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

1Krn 2,18-55

¹⁸Kaleb, syn Chesrona, miał Jeriota ze swoją żoną, Azubą. Oto [jeszcze] jej synowie: Jeszer, Szobab i Ardon.¹⁹ A gdy umarła Azuba, Kaleb wziął sobie za żonę Efratę, która ma urodziła Chura.²⁰ Chur zaś był ojcem Uriego, a Uri – Besaleela.²¹ Potem zbliżył się Chesron do córki Makira, ojca Gileada, wziął ją za żonę, gdy miał sześćdziesiąt lat, a urodziła mu Seguba.²² Segub był ojcem Jaira, który miał dwadzieścia trzy miasta w ziemi Gileads.²³ Geszur i Aram zabrali Osiedla Jaira i Kenat z przynależnymi sześćdziesięcioma miejscowościami; wszyscy oni byli synami Makira, ojca Gileada.²⁴ Po śmierci Chesrona w Kaleb-Efrata, żona Chesrona, Abiją, urodziła mu Aszchura, ojca Tekoa.²⁵ Synami Jerachmeela, pierworodnego Chesrona, byli: Ram – pierworodny, Buna, Oren, Osem i Achiasz.²⁶ Miał też Jerachmeel inną żonę, imieniem Atara; ta była matką Onama.²⁷ Synowie Rama, pierworodnego Jerachmeela: Maas, Jamin i Eker.²⁸ Synami Onama byli: Szammaj i Jada. Synami Szammaja: Nadab i Abiszur.²⁹ Żona Abiszura, która miała na imię Abihajil, urodziła mu Achbana i Molida.³⁰ Synami Nadaba: Seled i Appaim. Seled umarł bezdzietny.³¹ Synem Appaima: Jiszi. Synem Jisziego: Szeszan. Synem Szeszana: Achlaj.³² Synami Jady, brata Szammaja: Jeter i Jonatan. Jeter umarł bezdzietny.³³ Synami Jonatana: Pelet i Zara. Ci byli synami Jerachmeela.³⁴ Szeszan nie miał synów, tylko córki, ale miał służę Egipcjanina

imieniem Jarcha. ³⁵Dał przeto Szeszan słudze swemu, Jarsze, córkę swą za żonę i urodziła mu Attaja. ³⁶Attaj zaś był ojcem Natana, a Natan – Zabada. ³⁷Zabad był ojcem Eflala, a Eflal – Obeda. ³⁸Obed był ojcem Jehu, a Jehu – Azariasza. ³⁹Azariasz był ojcem Chelesa, a Cheles – Eleasy. ⁴⁰Eleasa był ojcem Sismaja, a Sismaj – Szalluma. ⁴¹Szallum był ojcem Jekamiasza, a Jekamiasz – Eliszamy. ⁴²Synowie Kaleba, brata Jerachmeela: Mesza, jego pierworodny, który był ojcem Zifa i Mareszy, ojca Chebrona. ⁴³Synowie Chebrona: Korach, Tappuah, Rekem i Szema. ⁴⁴Szema był ojcem Rachama, ojca Jorkeama, a Rekem był ojcem Szammaja. ⁴⁵Syнем Szammaja był Maon, a Maon był ojcem Bet-Sura. ⁴⁶Efa, drugorzędna żona Kaleba, urodziła Charana, Mosę i Gazeza. Charan był ojcem Gazeza. ⁴⁷Synowie Jahdaja: Regem, Jotam, Geszan, Pelet, Efa i Szaaf. ⁴⁸Drugorzędna żona Kaleba, Maaka, urodziła Szebera i Tirchanę. ⁴⁹Urodziła ona także Szaafa, ojca Madmanny, oraz Szewę, ojca Makbeny i ojca Gibeana. Córką Kaleba była Akasa. ⁵⁰Ci byli synami Kaleba. Synami Chura, pierworodnego Efraty: Szobal, ojciec Kiriath-Jearim, ⁵¹Salma, ojciec Bet-Lechem, Charef, ojciec Bet-Gader. ⁵²Szobal, ojciec Kiriath-Jearim, miał synów: Haroego, połowę Manachytów ⁵³oraz rody Kiriath-Jearim, Jitrytów, Putytów, Szumatytów i Miszraitów; od nich wyszli Soreatyci i Esztaulici. ⁵⁴Synowie Salmy: Bet-Lechem, Netofatyci, Atrot Bet-Joab, połowa Manachytów, Soreici, ⁵⁵rody pisarzy mieszkających w Jabbes, Tireatyci, Szimeatyci, Sukatyci. Ci są zatem Kenitami pochodzącymi od Chammaty, ojca domu Rekaba.

2Krn 6,32

³⁰Ty wysłuchaj z niebios, miejsca Twego przebywania, racz się zmiłować i oddać każdemu według jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, bo jedynie Ty znasz serca ludzi. ³¹Niech zachowają bojaźń wobec Ciebie i chodzą Twoimi drogami po wszystkie dni swego życia na powierzchni ziemi, którą dałeś naszym przodkom. ³²Również i cudzoziemca, który nie jest z Twego ludu, Izraela, a jednak przyjdzie z dalekiego kraju przez wzgląd na Twe wielkie imię, na mocną rękę i ramię wyciągnięte, gdy przyjdzie i będzie się modlić w tej świątyni – ³³Ty z niebios, z miejsca Twego przebywania, wysłuchaj i uczyni to wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do Ciebie wołać. Niech wszystkie narody ziemi poznają Twe imię, by przejąc się bojaźnią wobec Ciebie za przykładem ludu Twego, Izraela. Niech wiedzą, że Twoje imię zostało wezwane nad tą świątynią, którą zbudowałem. ³⁴Gdy lud Twój wyruszy do walki ze swoimi nieprzyjaciółmi drogą, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, zwracając się ku temu miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia,

Rdz 17,5

³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię cię ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą się: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Loty, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Syr 44,21

¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławieństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń.

Ezd 9,2

¹Po dokonaniu tego przybliżyli się do mnie książęta z tymi słowami: Lud izraelski, kapłani i lewici nie trzymali się z dala od narodów tych krain, jak i od ich okropności, mianowicie – z dala od Kananejczyków, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów, Ammonitów, Moabitów, Egipcjan i Amorytów, ²lecz spośród córek ich wzięli dla siebie i dla synów swoich żony, tak że ród święty zmieszal się z narodami tych krain; a książęta i zwierchnicy przodowali w tym wiarołomstwie. ³Gdy tę wieść usłyszałem, rozdarłem swoją szatę i płaszcz, wyrwałem sobie włosy z głowy i brody i wstrząśnięty usiadłem. ⁴Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnańców lękali się grózb Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej.

Rdz 1,27

²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Rdz 5,1nn

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzkie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł.

Rdz 46,3

¹Izrael wyruszył w drogę z całym swym dobytkiem. A gdy przybył do Beer-Szeby, złożył ofiarę Bogu ojca swego Izaaka. ²Bóg zaś w widzeniu nocnym tak odezwał się do Izraela: Jakubie, Jakubie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem, ³rzekł do niego: Jam jest Bóg, Bóg ojca twego. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem. ⁴Ja pójdę tam z tobą i Ja stamtąd cię wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy. ⁵Po czym Jakub wyruszył z Beer-Szeby. Synowie Izraela umieścili ojca swego Jakuba, swoje dzieci i żony na wozach, które faraon przysłał dla przewiezienia ich.

Pwt 32,8

⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka.

Hi 1,6..

⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządził po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i zlorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na służbę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży.

Pwt 32,6

⁴On Skala, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy.⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe.⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił.⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą.⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela;

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię,⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił.⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 5,1nn

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła czterdzieści trzydzieści. I umarł.

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: **To mówi Pan: Synem moim pierwotnym jest Izrael.** ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierwotnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Lb 11,12

¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozпалиł się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak źle się obchodzisz ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? ¹²Czy to ja poczęłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, że mi powiedziałeś: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecię, i zanies go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom? ¹³Skąd wezmę mięsa, aby dać temu całemu ludowi? A przecież przeciw mnie podnoszą skargę i wołają: Daj nam mięsa do jedzenia! ¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt cięży.

Pwt 14,1

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyc krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego.

Tb 13,4

²Niech będzie błogosławiony Bóg, który żyje na wieki, i królestwo Jego. Ponieważ On karze i okazuje miłosierdzie, posyła do Otchłani pod ziemię i wyprowadza z największej zagłady. I nie ma nikogo, kto by uszedł Jego ręki. ³Wysławiajcie Go, synowie Izraela, przed narodami, ponieważ On was rozproszył między nimi. ⁴I tam okazywał wam swoją wielkość, wynosić Go pochwalami przed wszystkim, co żyje, ponieważ On sam jest Panem i Bogiem naszym, On sam Ojcem naszym i Bogiem po wszystkie wieki. ⁵On karci was za wasze nieprawości, ale zmiłuje się nad wami wszystkimi i zgromadzi was spośród wszystkich narodów, między którymi zostaliście rozproszeni. ⁶A kiedy nawrócicie się do Niego całym

sercem i z całej duszy, aby postępować przed Nim w prawdzie, wtedy On zwróci się do was i już nigdy nie zakryje oblicza swego przed wami.

Pwt 32,10

⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak źrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad piskletami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego.

Prz 3,12

¹⁰a twoje spichlerze napełnią się zbożem i z tłoczni moszcz się przeleje. ¹¹Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. ¹²Pan bowiem karci, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi. ¹³Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności. ¹⁴Bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto.

Syr 23,1-4

¹Panie, Ojcze i Władco życia mego, nie zdawaj mię na ich zachciankę, i nie pozwól, bym przez nie upadł. ²Któż zastosuje różgi na moje myśli, a do serca mego – karność mądrości, by nie oszczędzić mnie w moich błędach, nie przepuść moich grzechów, ³aby się nie mnożyły moje winy i aby moje grzechy się nie wzmagaly; abym nie upadł wobec przeciwników i nie sprawił uciechy mojemu wrogowi? ⁴Panie, Ojcze i Boże mego życia, nie dawaj mi wyniosłego oka, ⁵a żądzę odwróć ode mnie! ⁶Niech nie panują nade mną żądze zmysłowe i grzechy cielesne, nie wydawaj mię bezwstydną namiętności!

Mdr 2,13-18

¹¹Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. ¹³Chępli się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. ¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. ¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chępli się Bogiem jako ojcem. ¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasadźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony.

Mdr 5,5

³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zoczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasycałiśmy się na drogach bezprawia i zguby, błądziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy.

Joz 17,2

¹A oto dział wylosowany dla pokolenia Manasses, który był pierwotnym Józefa. Makir, pierwotny Manasses, ojciec Gileada, ponieważ był wojownikiem, otrzymał Gilead i Baszans. ²Dział otrzymali też pozostali synowie Manasses według ich rodów: synowie Abiezera, synowie Cheleka, synowie Asrijela, synowie Sychema, synowie Chefera i synowie Szemida, potomkowie męscy Manasses, syna Józefa, według ich rodów. ³Selofchad, syn Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manasses, nie miał synów, a tylko córki, które nazywały się: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirs. ⁴One wystąpiły przed Eleazarem, kapłanem, i przed Jozuem, synem Nuna, i przed księżętami, mówiąc: Pan rozkazał Mojżeszowi, aby wyznaczył nam dziedzictwo pośród naszych braci. Dano im więc dziedzictwo zgodnie ze słowami Pana, wśród braci ich ojca.

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedem Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida.

2Krl 3

¹Joram, syn Achaba, objął władzę nad Izraelem w Samarii w osiemnastym roku [panowania] Jozafata, króla judzkiego, i królował dwanaście lat. ²Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, jednakże nie tak bardzo, jak jego ojciec i jego matka, ponieważ usunął stelę Baala, którą sporządził jego ojciec. ³Przyłgął jednak do grzechu, do którego doprowadził Izraela Jeroboam, syn Nebata, i nie zerwał z nim. ⁴Mesza, król Moabu, był hodowcą trzód i dostarczał królowi izraelskiemu sto tysięcy owiec i wełnę ze stu tysięcy baranów. ⁵Lecz po śmierci Achaba król Moabu zbuntował się przeciwko królowi izraelskiemu. ⁶W tym samym czasie król Joram wyszedł z Samarii i dokonywał przeglądu całego Izraela. ⁷Podróżując, polecił oświadczyć Jozafatowi, królowi judzkiemu: Król Moabu zbuntował się przeciwko mnie. Czy zechcesz wyruszyć ze mną na wojnę przeciw Moabowi? Odpowiedział: Wyruszę; ja tak, jak i ty, lud mój, jak i twój lud, konie moje, jak i twoje konie. ⁸A on jeszcze zapytał: Którą drogą wyruszymy? Odpowiedział: Drogą przez pustynię Edomu. ⁹Zatem wyruszyli w drogę: król izraelski, król judzki i król Edomu. Kiedy zaś krążyli po drogach siedem dni, zabrakło wody dla wojska obozującego i dla bydła, które szło za nimi. ¹⁰Wtedy król izraelski zawołał: Biada! Albowiem Pan zwołał tych trzech królów, by ich wydać w ręce Moabu. ¹¹Jozafat zaś odrzekł: Czy ty nie ma proroła Pańskiego, byśmy przez niego mogli zapytać się Pana? Odpowiedział jeden ze sług króla izraelskiego: Jest tu Elizeusz, syn Szafata, który polewał wodą ręce Eliasza. ¹²Jozafat zaś powiedział: Jest z nim słowo Pańskie. Więc król izraelski, Jozafat, i król Edomu poszli do niego. ¹³Elizeusz zaś rzekł do króla izraelskiego: Cóż mi do ciebie, a tobie do mnie? Idź do proroków ojca twego i do proroków twojej matki! Odpowiedział mu król Izraela: Nie! Czyż Pan zwołał tych trzech królów, aby ich wydać w ręce Moabu? ¹⁴Elizeusz odrzekł: Na życie Pana Zastępów, przed którego obliczem stoję! Gdybym nie miał względu na Jozafata, króla judzkiego, to ani bym na ciebie nie zważał, ani bym na ciebie nie spojrział. ¹⁵Teraz jednak przyprowadźcie mi harfiarza. Kiedy zaś harfiarz grał na strunach, spoczęła na Elizeuszu ręka Pańska ¹⁶i powiedział: Tak mówi Pan: Wykopcie w tym wąwozie rów przy rowie. ¹⁷Bo tak mówi Pan: Nie zobaczycie wiatru, nie zobaczycie deszczu, a przecież wąwóz ten napelni się wodą i pić będziecie wy, wasze stada i wasze bydło. ¹⁸Lecz jeszcze tego jest mało w oczach Pana, ponieważ wyda On Moab w wasze ręce. ¹⁹Zburzycie wszystkie miasta obwarowane i wszystkie znaczniejsze miasta. Wytniecie wszystkie drzewa użyteczne. Zasypiecie wszystkie źródła wód. Wszystkie zaś pola uprawne spustoszą, narzucając kamieni. ²⁰Rano więc – w porze składania ofiar pokarmowych – oto napłynęła woda drogą od strony Edomu, tak iż okolica wypełniła się wodą. ²¹Skoro wszyscy Moabici dowiedzieli się, że królowie wyruszyli, aby stoczyć z nimi bitwę, zwołali wszystkich zdolnych do noszenia broni i stanęli na granicy. ²²Kiedy rano wstali, a słońce rozbłysło nad wodami, Moabici ujrzeli z oddali wodę czerwoną jak krew. ²³Powiedzieli więc: To krew! Z pewnością królowie powycinali się nawzajem, uderzywszy jeden na drugiego. A teraz, Moabie – po łupy! ²⁴Kiedy przyszli pod obóz Izraela, Izraelici powstałi i uderzyli na Moabitów, tak iż ci przed nimi rzucili się do ucieczki. Oni zaś szli naprzód i bili Moabitów. ²⁵Burzyli miasta. Każdy rzucał kamienie na wszelkie pola uprawne, aby je nimi pokryć. Zasyrywali wszystkie źródła wody. Wycinali wszelkie drzewa użyteczne. Wreszcie pozostało tylko Kir-Chareszet. Osaczyli je procarze i rzucali w nie kamieniami. ²⁶Kiedy król Moabu ujrzał, że nie może sprostać bitwie, wziął ze sobą siedmiuset mężów dobywających miecza, aby przebić się do króla Edomu, lecz nie zdołał. ²⁷Wtedy wziął swego syna pierworodnego, który miał po nim panować, i złożył go jako ofiarę całopalną na murze. Wówczas wielki gniew nastąpił w Izraela, tak iż odeszli od niego i wrócili do swojego kraju.

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedem Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

¹Czy Mądrość nie nawołuje? nie wysiła głosu Roztropność? ²Na najwyższym szczytcie, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, ³przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi. ⁴Odzywam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludzcy; ⁵naivni, nabierzcie rozważ, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mim wargom nieprawość. ⁸Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo. ⁹Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. ¹⁰Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują książęta. ¹⁶Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządzą sprawiedliwi. ¹⁷Ja kocham tych, co mnie kochają, znajdzie mnie, kto mnie szuka. ¹⁸Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Kroczę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbce. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed prądziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami została zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreslił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają.

Syr 18,13

¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zwraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań. ¹⁵Synu, do dobrych uczynków nie dodawaj przygany ani przykrego słowa do każdego daru.

Mdr 12,19-22

¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zachwalstwo świadomych. ¹⁸Potęga władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłosczesz tysiącrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezeczeństwo. ²⁴Bo też zabląkali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłichsze z najpodlejszych zwierząt, zwiędzeni na wzór nierozsądnych dzieci.

2Mch 6,13-16

¹¹Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego. ¹²Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przygnębienie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że przesładowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. ¹³Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz dosięga ich kara. ¹⁴Nie uważaj bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów. ¹⁵Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. ¹⁶A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez przesładowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu. ¹⁷Zresztą niech nam wystarczy

przypomnienie tej prawdy. Po tych kilku słowach trzeba powrócić do opowiadania.¹⁸Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny.

Pwt 8,5

³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana.⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat.⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim.⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górach

Prz 3,11n

⁹Czcij Pana [darami] twego mienia i pierwocinami całego dochodu,¹⁰a twoje spichlerze napełnią się zbożem i z tloczni moszcz się przeleje.¹¹Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań.¹²Pan bowiem karci, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi.¹³Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności.¹⁴Bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza:²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz!⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Prorockie

Za 12,12nn

¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski przebłagania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym.¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo.¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.¹³Rodziny z domu Lewiego oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Szimego oddzielnie – i ich niewiasty oddzielnie.¹⁴I wszystkie pozostałe rodziny, każda rodzina oddzielnie – i ich niewiasty oddzielnie.

Jr 35,18

¹⁶Tak, synowie Jonadaba, syna Rekaba, wprowadzili w życie nakaz swego praojca, jaki im zlecił, a naród ten nie usłuchał Mnie.¹⁷Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jeruzolimy nieszczęście, jakie postanowiłem przeciw nim. Albowiem mówiłem do nich, a nie słuchali, wołałem do nich, a nie odpowiedzieli.¹⁸Do rodziny Rekabitów zaś Jeremiasz powiedział: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ byliście posłuszni poleceniom Jonadaba, waszego praojca, przestrzegając wszystkich jego nakazów i wypełniając wszystko, co wam zlecił,¹⁹dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który by stał zawsze przede Mną.

Iz 9,5

³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemięcy, jak w dniu porażki Madianitów.⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia.⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dana, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju.⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela.

Iz 19,11

⁹Zawodu doznają pracujący koło lnu, gęplarki i tkacze najbielszego płótna.¹⁰Ci, co go splatają, będą załamani, a wszyscy najemnicy – zgnębieni na duchu.¹¹O, jak są głupi książęta Soan! Mądrzy doradcy faraona tworzą głupią radę. Jakże możecie mówić faraonowi: Jestem uczniem mędrców, uczniem dawnych królów?¹²Gdzie są, proszę, twoi mędrzy? Niech pokażą się tobie i niech objawią, co postanowił Pan Zastępów względem Egiptu.¹³Zgłupieli książęta Soan, myślą się książęta z Nof, zwiedli Egipt naczelnicy jego nomów.

Oz 12,3nn

¹Efraim pasie się wiatrem, za wichrem wschodnim wciąż biega; pomnaża kłamstwa i gwałty, zawiera przymierze z Asyrią, a do Egiptu wywozi oliwę.²Pan wie-dzie spór z Judą, ukarze postępkę Jakuba i odpłaci za jego uczynki.³Już w łonie matki oszukał on brata, a w pełni sił będąc, walczył nawet z Bogiem.⁴Walcząc z Aniołem, zwyciężył, płakał i błagał Go o łaskę – spotkał Go w Betel. Tam z nami rozmawiał.⁵Pan Bóg Zastępów! Pan – to Jego zawołanie.⁶Ty zaś powróć do Boga swojego – przestrzegaj miłości i prawa, zawsze ufaj twojemu Bogu!⁷Kanaan ma w rękę fałszywą wagę, w oszustwie jest rozmiłowany.

Iz 43,27

²⁵Ja, właśnie Ja przekreśliam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów.²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić.²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie.²⁸Więc sponiewierałem książąt mego przybytku, obłożyłem klątwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi.

Jr 32,18

¹⁶Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami:¹⁷Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie.¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów!¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków.²⁰Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś.

Ba 3,4n

²Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą.³Ty trwasz na wieki, a my nic nie znaczymy.⁴Panie wszechwładny, Boże Izraela, wysłuchaj modlitwy umarłych Izraela i synów tych, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, Boga swego. Stąd przyłgnęły do nas te nieszczęścia.⁵Nie pamiętaj o grzechach przodków naszych, lecz pomnij obecnie na ramię Twe i imię Twoje.⁶Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie!⁷Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy zwywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwalili na wygnaniu naszym, ponieważ odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tobą.

Lm 5,7

⁵Pędzą nas z jarzmem na szyi, ustajemy, a nie ma wytchnienia.⁶Do Egiptu wyciągaliśmy ręce, i do Asyrii, by nasycić się chlebem.⁷Przodkowie nasi zgrzeszyli – ich nie ma, a my dźwigamy ich grzechy.⁸Studzy panują nad nami, nikt nas nie ocala z ich ręki.⁹Życiem za chleb płacimy wobec [groźby] miecza na pustyni.

Iz 65,6n

⁴przebywając w grobowcach i spędzając noce w zakamarkach, jedząc wieprzowe mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach.⁵To lud, który mówił: Odejdź, nie przystępuj do mnie, bo uczyniłbym cię poświęconym. To wywołu-je dym w moich nozdrzach, ogień płonący przez cały dzień.⁶Oto mam przed sobą zapisane [wszystko]. Nie spocznę, dopóki im nie odpłacę, a odpłacę im pełną miarą⁷za ich winy i za winy ich ojców, za wszystkie razem, mówi Pan, za to, że palili kadzidło na górach i znieważali Mnie na pagórkach. Wymierzę im należność za uczynki przedtem wyliczone – pełną miarą.⁸Tak mówi Pan: Gdy znajdzie się dojrzały sok w winnych jagodach, mówią: Nie niszczyć ich, bo to błogosławieństwo. Podobnie uczynię przez wzgląd na moje sługi, aby nie zniszczyć wszystkiego.⁹Z Jakuba wywiode potomstwo, z Judy – dziedzica mych gór. Moi wybrani odziedziczą krainę i moi słudzy mieszkać tam będą.

²⁷Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy obsięję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. ²⁸Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrwać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadzić – wyrocznia Pana. ²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrtwiałą zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrtwiewią zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.

Ez 18

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom? ³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezceści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezceścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezceścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze wśród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występne na niego spadnie. ²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miało by mi zależeć o śmierci występne – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. ²⁹A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 33,24

²²I spoczęła na mnie ręka Pańska wieczorem przed przybyciem zbiega, i otworzyła mi usta rano, moje usta otwarły się i nie byłem już niemy. ²³Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: ²⁴Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi Izraela mówią tak: Abraham był tylko sam jeden i zawładnął krajem, a nas jest wielu, nam dany on został w posiadanie. ²⁵Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Jadacie z krwią, podnosicie oczy ku swym bożkom, przelewacie krew, a chcielibyście zawładnąć krajem? ²⁶Ufacie swemu mieczowi, dopuszczacie się obrzydliwości, każdy z was bezceści żonę bliźniego swego, a chcielibyście zawładnąć krajem?

Iz 63,16

¹⁴Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twojej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 51,1nn

¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie poczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.

Ez 16,3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie.

Iz 56,3-8

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzeźnicę także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschlým drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzeźnicom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stęły oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiście i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprawdę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze nie innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! ¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegują się, lubią drzemać.

Iz 63,16

¹⁴Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz

z Twojej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twoich uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, pozwalasz nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczyste na bojażń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twoich drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Ml 2,10

⁸Wy zaś zboczyliście z drogi, wielu pozbawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. ⁹A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronniczo udzielacie pouczeń. ¹⁰Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków? ¹¹Niewierny okazał się Juda, obrzydliwość zdarzyła się w Izraelu i w Jerozolimie. Oto zbecześcił Juda świętość Pańską, którą On ukochał, a wziął sobie za żonę córkę cudzego boga. ¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów.

Ez 36,29

²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześle. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości.

Jr 2,27

²⁵Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi. ²⁶Jak złodziej pełen jest wstydu, gdy zostanie schwytany, tak okrył się wstydem dom Izraela: oni, ich królowie i przywódcy, ich kapłani i prorocy. ²⁷Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas! ²⁸Gdzie są bogowie, których sobie uczyniłeś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! ²⁹Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana.

Iz 1,2nn

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, które miał w sprawie Judy i Jerozolimy w czasach królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza. ²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złóż swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą.

Iz 30,1

¹Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie może, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ²Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³Lecz opieka faraona będzie dla was zawstyżeniem, a poharbieniem ucieczka w cień Egiptu.

Iz 30,9

⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny. ⁸Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasem jako wieczyste świadectwo: ⁹Że jest to naród buntowniczy, synowie zakłamani, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Pańskiego, ¹⁰którzy mówią do jasnowidzów: Nie miewajcie widzeń! i do proroków: Nie prorokujcie nam nagiej prawdy! Mówcie nam pochlebstwa, prorokujcie złudzenia! ¹¹Ustąpcie z drogi, zboczcicie ze ścieżki, oddalacie sprzed nas Świętego Izraela!

Jr 3,14

¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okaże wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włączyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej.

Oz 11,3n

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.

Oz 11,8n

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Jr 3,19

¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępować według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: Będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubińcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana. ²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim.

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się składają ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Iz 45,10n

⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyłeją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdar! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórcą: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów.

Iz 63,16

¹⁴Jak bydłu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadził Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Trzej stolic, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 64,7n

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasta są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludziem.

Ml 1,6

⁴Choćbyś powiedział, Edomie: Zubożeliśmy, ale odbudujemy z powrotem miejscowości zniszczone – tak [oto] mówi Pan Zastępów: Oni niech budują, Ja jednak rozwałę i będą ich nazywać granicą zła oraz ludem, względem którego Pan zapalał gniewem na zawsze. ⁵Oto oczy wasze będą to oglądały i powiecie: Potężny okazał się Pan [nawet] poza granicami Izraela. ⁶Syn powinien czcić ojca, a sługa swego pana. Lecz skoro Ja jestem Ojcem, gdzież jest cześć moja, a skoro Ja jestem Panem, gdzież szacunek dla Mnie? [Tak] mówi Pan Zastępów do was, o kapłani: Lekceważycie imię moje, a jednak pytacie: Czym to okazaliśmy lekceważenie Twemu imieniu? ⁷Oto przynoscicie na mój ołtarz potrawy skażone, a pytacie: czym go skazaliśmy? Tym, że twierdzicie: Stół Pański jest bez znaczenia. ⁸Gdy bowiem przynoscicie ślepe [zwierzę] na ofiarę, czyż nie jest to rzecz złą? Albo gdy przynoscicie chore i chore, czyż to nic złego? Ofiaruj to twemu namiestnikowi! Czy będzie mu miłe i czy życzliwie cię przyjmie? – mówi Pan Zastępów.

Ml 3,17

¹⁵Teraz zaś raczej zuchwałców nazywajmy szczęśliwymi, bo wzbogacili się bardzo ludzie bezbożni, którzy wystawiali na próbę Boga, a zostali ocaleni. ¹⁶Wów-

czas mówili między sobą ludzie bojący się Boga, a Pan uważał i to posłyszał. Zapisano to w Księdze Wspomnień przed Nim na dobro bojących się Pana i czczących Jego imię. ¹⁷Oni będą moją własnością, mówi Pan Zastępów, w dniu, w którym będę działał, a będę dla nich łaskawy, jak litościwy jest ojciec dla syna, który jest mu posłuszny. ¹⁸Wtedy zobaczycie różnicę między sprawiedliwym a niegodziwcem, pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy. ¹⁹Bo oto nadchodzi dzień pałacy jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki.

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Ml 2,10

⁸Wy zaś zбочyliście z drogi, wielu pozbawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów. ⁹A więc z mojej woli jesteście lekceważeni i macie małe znaczenie wśród całego ludu, ponieważ nie trzymacie się moich dróg i stronniczo udzielacie pouczeń. ¹⁰Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków? ¹¹Niewierny okazał się Juda, obrzydliwość zdarzyła się w Izraelu i w Jerozolimie. Oto zbezcześcił Juda świętość Pańską, którą On ukochał, a wziął sobie za żonę córkę cudzego boga. ¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów.

Pozaewangeliczne

Rz 4,1

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąg ganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyposiiliście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 3,25

²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiedali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Ga 3,8

⁶W taki sam sposób Abraham wierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. ⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach

wymaganych przez Prawo, cięży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.

1Tm 2,7

⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosi-cielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamie – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyodzabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem,

1Kor 10,18

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

Rz 11,28

²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wy-bawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądze ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzy-jaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praocjów – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwo-łalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia,

Dz 13,17

¹⁵Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich ze słowami: Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu. ¹⁶Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: Słuchajcie, Izraelci, i wy, którzy boicie się Boga! ¹⁷Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej, i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem. ¹⁸Niemal czterdzieści lat znosił cierpliwie ich obyczaje na pustyni. ¹⁹I wyciępiwszy siedem szczepów w ziemi Kanaan, oddał im ziemię ich w dziedzictwo

Dz 13,32n

³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej oj-com: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przeciw dłuźnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

Dz 3,26

²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Ga 3,16

¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem po-gan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane-go Ducha. ¹⁵Bracia, użyję przy-kładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to wła-śnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i po-tomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomko-wi twojemu, którym jest Chrystus. ¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietni-cy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

Ga 4,25

²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobra-zają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wy-obrzezaje je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem.

Ga 6,16

¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzy-żowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przeciw ja na ciebie swoim noszę bli-zny, znamię przynależności do Jezusa. ¹⁸Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

Ef 3,6

⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu ta-jemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego aposto-łom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonka-mi Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potę-gi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezglębione bogactwo Chrystusa

Ga 3,7nn

⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dziełki uczynkom wymaganych przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wie-rze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za spra-wiedliwość. ⁷Zrozumiejcie zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie da-wał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, cięży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.

Rz 4,11-18

¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dziełki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczyta-no to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką oj-ciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że bę-dzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego

[dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo.

Ga 3,27nn

²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

2P 3,4

²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądź ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem otcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony.

Ef 3,14

¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego. ¹³Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali prześladowaniami, jakie znoszą dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą. ¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, ¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek.

Hbr 12,5-13

⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadczają. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karcą, chłoszczą zaś każdego, którego za syna przyjmuje. ⁷Trwajcie w karność! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcili? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. ⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karcili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczali, błogi płon sprawiedliwości. ¹²Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! ¹³Proste ślady czyńcie nogami, aby kto chrymy, nie zblądził, ale był raczej uzdrowiony.

Rz 15,6

⁴To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. ⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie ⁶i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom

2Kor 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, ⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy

sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. ⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy.

2Kor 11,31

²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorznienia, żebym i ja nie płonął? ³⁰Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. ³¹Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. ³²W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta Damasceńczyków, chcąc mnie pojmać. ³³Ale przez okno spuszczone mnie w koszu za mur i tak uszedłem rąk jego.

Ef 1,3

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,

1P 1,3

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiędnącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

2Kor 13,13

¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pocieszajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrowicie się nawzajem świętym pocałunkiem! ¹³(12b) Pozdrawiają was wszyscy święci. ¹⁴Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

Rz 8,15

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrzyźć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem

przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Kol 1,13

¹¹Niech potęgą Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Kol 1,15nn

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia

1J 4,9

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować.

1J 1,1nn

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

Dz 2,24

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałszy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

2Kor 4,14

¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność

wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień.

Ga 1,15n

¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damasku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

Rz 3,26

²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągnięcia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzie więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

Rz 3,30

²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. ³¹Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

Rz 8,30

²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiemu nam nie darować?

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w cieło podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym cieło wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

1Kor 8,6

⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wrośniemy w znaczenie.

1Kor 15,28

²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

1Kor 11,3

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. ⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona.

Ga 4,5nn

³My również, dopóki byliśmy niewolni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędem ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteście dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Ef 1,5

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.

Ga 3,26nn

²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteście dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znow pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Rz 8,14nn

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędem ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteście dziećmi Bożymi.

¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

1J 3,1

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

1J 5,1

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie.

Ewangelie

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Łk 19,9

⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnem. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi.

J 8,33

³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze.

J 8,39n

³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonyalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myślny się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus:

Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

Mt 8,11

⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a służce: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

Łk 3,23-38

²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, ²⁴syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa, ²⁵syna Matatiasza, syna Amosa, syna Nahuma, syna Chesliego, syna Naggaja, ²⁶syna Maata, syna Matatiasza, syna Semei, syna Josecha, syna Jody, ²⁷syna Jana, syna Resy, syna Zorobabela, syna Salatiela, syna Neriego, ²⁸syna Melchiego, syna Addiego, syna Kosama, syna Elmadana, syna Hera, ²⁹syna Jezusa, syna Eliezera, syna Jorima, syna Mattata, syna Lewiego, ³⁰syna Symeona, syna Judy, syna Józefa, syna Jonama, syna Eliakima, ³¹syna Meleasza, syna Menny, syna Mattata, syna Natana, syna Dawida, ³²syna Jessego, syna Jobeda, syna Booza, syna Sali, syna Naassona, ³³syna Aminadaba, syna Admina, syna Arniego, syna Esroma, syna Faresa, syna Judy, ³⁴syna Jakuba, syna Izaaka, syna Abrahama, syna Tarego, syna Nachora, ³⁵syna Serucha, syna Ragaua, syna Faleka, syna Ebera, syna Sali, ³⁶syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, ³⁷syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Maleleela, syna Kainama, ³⁸syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

Mt 6,9

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj;

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 6,4

²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 6,6

⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą

wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie:

Mt 6,18

¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

Mt 21,31nn

²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. ³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.

Mt 25,32nn

³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pojdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Mt 8,12

¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie. ¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce.

Mt 6,26

²⁴Nikt nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzeniu

Mt 6,32

³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzeniu

Mt 7,11

⁹Gdy kogoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

Łk 11,13

¹¹Jeżeli kogoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża? ¹²Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpion? ¹³Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą. ¹⁴Raz wyrzucił złego ducha [z człowieka], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. ¹⁵Lecz niektórzy z nich rzekli: Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy.

Łk 15,11-32

¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonil swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przstał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. ¹⁶Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁹Poszedł i przstał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. ²⁰Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ²¹Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ²²Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ²³Poszedł i przstał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. ²⁴Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ²⁵Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ²⁶Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ²⁷Poszedł i przstał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. ²⁸Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ²⁹Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ³⁰Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ³¹Poszedł i przstał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby paść świnie. ³²Pragnął on napelnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał.

Mt 23,9

⁷Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą.

Mt 7,7-11

⁵Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata. ⁶Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, nie poszarpały was [samy]. ⁷Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. ⁸Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. ⁹Gdy kogoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną

bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

Mt 6,25-34

²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dolożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądziu

Mt 5,44n

⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 18,33

³¹Współśludzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współślugą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniośszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 6,14n

¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczenie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczenie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz,

Łk 6,36

³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby ty-leż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądeni; nie potępijcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Mt 5,48

⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Łk 6,36

³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby ty-leż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądeni; nie potępijcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Mt 7,21

¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Łk 2,49

⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiadali. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

Łk 22,29

²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szcze-pów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was prze-siać jak pszenicę;

Mt 5,45

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 6,1

¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa,

Mt 7,11

⁹Gdy kogoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą.

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Mk 13,32

³⁰Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³¹Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. ³²Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. ³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwierzemu przykazał, żeby czuwał.

Mk 12,6

⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mk 9,7

⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁶Nie wiedział bowiem, co powiedział, tak byli przestraszeni. ⁷I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie! ⁸I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż tak było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Łk 4,41

³⁹On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała [uzdrowiona], i służywała im. ⁴⁰O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich

kładł ręce i uzdrawiał ich. ⁴¹Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży! Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedzieli, że On jest Mesjaszem. ⁴²Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. ⁴³Lecz On rzekł do nich: Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo po to zostałem posłany.

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 3,18

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniósłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 5,30

²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądźę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

J 5,17-20

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi przesładowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 10,38

³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał.

J 14,10n

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadał od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli poświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.

J 5,20

¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam:

Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaze Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,

J 5,23

²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.

J 10,15

¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.

J 14,31

²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 17,24nn

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwi! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 12,28

²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.

J 13,31n

²⁹Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. ³⁰On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. ³¹Była noc. ³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójdźcie nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, nadeszła godzina. Otcz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 17,4n

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 5,17n

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

J 10,33

³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w naszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić –

J 19,7

⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

J 8,57n

⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM. ⁵⁹Porwali więc kamienie, aby rzucić w Niego. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

Mt 26,39

³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. ³⁸Wtedy rzekł do nich: Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. ³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojczy mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Mt 11,26n

²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mt 24,36

³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki,

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 12,49

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 6,39n

³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 5,19

¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.

J 14,10

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które sam mówię, nie wypowiadał od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

Mt 18,5

³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unżyj jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie.

Mt 25,40

³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przydzieliliśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszedliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

Mt 28,10

⁸Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą. ¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszedli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. ¹²Ci zebrali się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy

Mt 17,26

²⁴Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy? ²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych? ²⁶Gdy [Piotr] powiedział: Od obcych, Jezus mu rzekł: A zatem synowie są wolni. ²⁷Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorzenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczek, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie.

OJCZYŻNA

32	12	4	8	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 12,1n	Lm 1,8	Hbr 11,13	Mt 13,54-57
2	Rdz 23,4	Lm 1,18n	Dz 22,27n	J 4,44
3	Rdz 12,7	Iz 64,4..	Ga 4,26	Łk 13,33
4	Rdz 15,13	Ba 4,30-5,9	Flp 3,20	Łk 19,41
5	Rdz 47,30		Ef 2,12	Łk 13,34n
6	Rdz 50,5		Ef 2,19	Mk 13,14-19
7	Ne 2,3-5		Hbr 13,14	Łk 19,43n
8	Ne 9,29nn		Hbr 11,14nn	Łk 21,20-23
9	Ne 9,36n			
10	Ne 2,3			
11	Tb 13,9-17			
12	Rdz 12,3			

Ps 137,1-6; Ps 87;

Historyczne

Rdz 12,1n

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Rdz 23,4

²Zmarła ona w Kiriat-Arba, czyli w Hebronies, w kraju Kanaan. Abraham rozpoczął więc obrzędową żałobę po Sarze, aby ją oplakiwać. ³A potem powstawszy, odszedł od swej zmarłej i zwrócił się do potomków Cheta z taką prośbą: ⁴Choć mieszkam wśród was jako osiadły przybysz, sprzedajcie mi tu u was grób na własność, abym mógł pochować moją zmarłą. ⁵Potomkowie Cheta dali taką odpowiedź Abrahamowi: ⁶Posłuchaj nas, panie! Uchodzisz wśród nas za człowieka szczególnie wyróżnionego przez Boga; pochowaj więc swą zmarłą w najprzedniejszym z naszych grobów. Nikt z nas nie odmówi ci swego grobu do pochowania twej zmarłej.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 15,13

¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpedził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany.

Rdz 47,30

²⁸Jakub, przeżywszy w Egipcie siedemnaście lat, doczekał się sto czterdziestego siódmego roku życia. ²⁹A gdy zbliżała się śmierć Izraela, kazał wezwać swego syna Józefa i rzekł do niego: Jeśli darzysz mnie życzliwością, połóż mi swą rękę pod biodro na dowód twojej wiernej miłości, że nie pochowasz mnie w Egipcie, ³⁰ale gdy zasnę z mymi przodkami, wywieziesz mnie z Egiptu i pochowasz mnie w ich grobie. Ten odrzekł: Uczynię, jak powiedziałeś. ³¹Wtedy [Izrael] powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysiągł, Izrael opadł na wezłowie swego łóża.

Rdz 50,5

³Zabrało im to czterdzieści dni, tyle bowiem czasu trwał balsamowanie. Egipcjanie oplakiwali Jakuba przez siedemdziesiąt dni. ⁴Kiedy zaś skończył się okres żałoby po nim, Józef zwrócił się do otoczenia faraona z następującą prośbą: Jeśli darzycie mnie życzliwością, powiedzcie samemu faraonowi, ⁵że mój ojciec zobowiązał mnie przysięgą do spełnienia takiego polecenia: Gdy umrę, pochowasz mnie w moim grobie, który sobie przygotowałem w kraju Kanaan. Niech mi więc teraz będzie wolno udać się tam, abym mógł pochować mego ojca, po czym wrócę. ⁶Faraon odpowiedział: Idź i pochowaj twego ojca, tak jak mu przysięgłeś. ⁷I Józef wyruszył w drogę, aby pochować ojca. A z nim poszli również wszyscy słudzy faraona, starsi dworzanie i wszyscy dostojnicy ziemi Egiptu;

Ne 2,3-5

¹I oto, gdy w miesiącu Nisan dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa wykonywałem swój urząd, wziąłem wino i podałem królowi, i w jego obecności nie okazywałem smutku. ²Lecz król mi rzekł: Czemu tak smutno wyglądasz?

Przecież nie jesteś chory! Nie, lecz masz jakieś zmartwienie? I przeraziłem się do najwyższego stopnia, ³i rzekłem królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam smutno wyglądać, gdy miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem. ⁴I rzekł mi król: O co chciałbyś prosić? Wtedy pomodliłem się do Boga niebios ⁵i rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi i jeśli sługa twój ma względy u ciebie, to proszę, abys mnie posłał do Judy, do grodu grobów moich przodków, abym go odbudował. ⁶I rzekł mi król, podczas gdy królowa siedziała obok niego: Jak długo potrwa twoja podróż? I kiedy powrócisz? I król, gdy podałem mu termin, raczył mnie wyprawić. ⁷I rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi, proszę o wystawienie dla mnie listów do namiestników Transeufratei, aby mnie przepuścili, aż dotrę do Judy;

Ne 9,29nn

²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołał do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytepiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy.

Ne 9,36n

³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twjej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. ³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. ³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i bydlęm naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku. ³⁸Wobec tego wszystkiego my zawieramy i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

Ne 2,3

¹I oto, gdy w miesiącu Nisan dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa wykonywałem swój urząd, wziąłem wino i podałem królowi, i w jego obecności nie okazywałem smutku. ²Lecz król mi rzekł: Czemu tak smutno wyglądasz? Przecież nie jesteś chory! Nie, lecz masz jakieś zmartwienie? I przeraziłem się do najwyższego stopnia, ³i rzekłem królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam smutno wyglądać, gdy miasto, gdzie są groby moich przodków, jest spustoszone, a bramy jego są strawione ogniem. ⁴I rzekł mi król: O co chciałbyś prosić? Wtedy pomodliłem się do Boga niebios ⁵i rzekłem królowi: Jeśli to wyda się słuszne królowi i jeśli sługa twój ma względy u ciebie, to proszę, abys mnie posłał do Judy, do grodu grobów moich przodków, abym go odbudował.

Tb 13,9-17

⁹Uwielbiam Boga mego, a dusza moja – Króla Niebios, i będzie się radować z majestatu Jego. ¹⁰Niech wszyscy wołają i wysławiają Go w Jerozolimie; Jerozolimo – miasto święte! On zesła karę za zyny twych synów i znowu zmiłuje się nad synami sprawiedliwych. ¹¹Wysławiaj Pana godnie i chwal Króla wieków, aby znów odbudował twój namiot z radością. ¹²Oby rozradował w tobie pojmanych i umiłował w tobie wszystkich nieszczęśliwych we wszystkich pokoleniach na wieki. ¹³Wspaniałe światło promieniować będzie na wszystkie krańce ziemi. Liczne narody przyjdą do ciebie z daleka i mieszkańcy wszystkich krańców ziemi do świętego twego imienia. Dary mają w swych rękach dla Króla niebios. Z pokolenia na pokolenia oddawać ci będą chwałę, a imię „Wybranej” przejdzie na przyszłe pokolenia. ¹⁴Przeklęci niech będą wszyscy, którzy mówią przeciw tobie obraźliwie, przeklęci niech będą wszyscy, którzy cię burzą i wywracają mury

twoje, i ci wszyscy, którzy wieże twoje obalają i palą twoje mieszkania. A błogosławieni niech będą na wieki ci wszyscy, którzy czczą ciebie. ¹⁵A więc raduj się, wesel z powodu synów sprawiedliwych, bo wszyscy będą zgromadzeni i uwielbiać będą Pana wieków, szczęśliwi, którzy cię miłują, i szczęśliwi, którzy się cieszą z twego pokoju. ¹⁶ Szczęśliwi wszyscy ci ludzie, którzy się smucą wszystkimi plagami twymi, ponieważ w tobie cieszyć się będą i oglądać wszelką radość twoją na wieki. Duszo moja, uwielbiaj Pana, wielkiego Króla. ¹⁷ Ponieważ Jeruzolima będzie odbudowana, w mieście dom Jego – na wszystkie wieki. Szczęśliwy będzie, jeśli reszta rodu mego ujrzy twoją chwałę i uwielbiać będzie Króla niebios. Bramy Jeruzolimy będą odbudowane z szafiru i ze szmaragdu, a wszystkie mury twoje z drogich kamieni. Wieże Jeruzolimy będą zbudowane ze złota, a wały ochronne ze szczyrego złota. Ulice Jeruzolimy wyłożone będą rubinami i kamieniami z Ofiru.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ² Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³ Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴ Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵ I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Prorockie

Lm 1,8

⁶ Waw opuściło Córę Syjonu całe jej dostojeństwo; przywódcy jej niby jelenie, co paszy nie mają i bez sił uchodzą przed ścigającym. ⁷ Zain Jeruzolima wspomina w dniach tułaczki i biedy wszystkie cenne dobra dawniej posiadane; gdy naród wpadł w ręce wroga, i nikt mu nie pomógł, ciemiężcy, patrząc, szydzili z jej zniszczenia. ⁸ Chet Jeruzolima ciężko zgrzeszyła, stąd budzi odrazę. Wszyscy, co ją czcili, nią gardzą, bo widzą jej nagość; ona również wzdycha i wstecz się odwraca. ⁹ Tet W fałdach jej sukni plugastwo: nie pamiętała o przyszłości; wiele ją poniżono, nikt nie śpieszy z pociechą: Spójrz na nędzę mą, Panie, bo wróg zatriumfował. ¹⁰ Jed Ciemiężca rękę wyciągnął po wszystkie jej skarby, a ona patrzyła na pogan, jak do świątyni wtargnęli, choć im zakazałeś wchodzić do Twego zgromadzenia.

Lm 1,18n

¹⁶ Ain Oto dlaczego płaczę, oko me łzy wylewa; Pocieszyciel daleko ode mnie, Ten, co by mi życie przywrócił; straceni są moi synowie, gdyż wróg był potężny. ¹⁷ Pe Wyciągnął Syjon swe ręce – nikt go nie pociesza; Pan nasłał na Jakuba sąsiadów ciemiężców. Stała się Jeruzolima ohydą w ich rękach. ¹⁸ Sade Sprawiedliwy okazał się Pan, gdyż wzgardziłam Jego słowami – słuchajcie, wszystkie narody, na ból mój popatrzcie – dziewice i moi młodzieńcy poszli w niewolę. ¹⁹ Kof Wzywałam swoich przyjaciół, a oni mnie zdradzili; moi kapłani i starsi zginęli w mieście, kiedy szukali żywności, by życie ratować. ²⁰ Resz Spójrz, Panie, bo jestem w ucisku, drgają me trzewia, ściska się we mnie serce, bo byłam oporna. Na ulicy miecz się sroży, a w domu – śmierć. ²¹ Szin Słyszano, że wzdycham, lecz nikt nie pociesza; wszyscy wrogowie na wieść o nieszczęściu cieszą się, żeś Ty to uczynił. Sprowadź dzień zapowiedziany, by los mój ich spotkał.

Iz 64,4.

² podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody, ³ gdy dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpisz: przed Tobą zatrzęsły się góry, ⁴ o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵ Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶ My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷ Nikt nie wzywał Twój imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸ A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

Ba 4,30-5,9

³⁰ Nie upadaj na duchu, Jeruzalem, pociesz cię Ten, który ci nadał imię. ³¹ Biada tym, którzy cię skrzywdzili i cieszą się z twego nieszczęścia. ³² Biada tym miastom, którym służą twoi dzieci, biada temu, które przyjęło twych synów. ³³ Jak bowiem cieszyło się twoim zniszczeniem i radowało się twoim upadkiem, tak będzie zasmucone własnym spustoszeniem. ³⁴ Odbiorę mu radość z wielkiej liczby mieszkańców, a pycha jego przemieni się w smutek. ³⁵ Albowiem Przedwieczny zesła na nie ogień przez wiele dni i długi czas złe duchy zamieszkiwać je będą. ³⁶ Jeruzolimo, spojrz na Wschód i zobacz radość, która ci przychodzi od Pana. ³⁷ Oto idą synowie twoi, których wysłałaś, idą, zebrani ze wschodu i zachodu na słowo Świętego, ciesząc się chwałą Boga. ³⁸ ¹ Złóż, Jeruzalem, szatę smutku i utrapienia swego, a przywdziej wspaniałe szaty chwały, dane ci na zawsze przez Pana. ² Oblecz się płaszczem sprawiedliwości, pochodzącej od Boga, włóż na głowę swą koronę chwały Przedwiecznego! ³ Albowiem Bóg chce pokazać wspaniałość swoją wszystkiemu, co jest pod niebem. ⁴ Imię twe u Boga na wieki będzie nazwane: Pokój sprawiedliwości i chwała pobożności! ⁵ Podnieś się, Jeruzalem! Stań na miejscu wysokim, spojrz na Wschód, zobacz twe dzieci, zgromadzone na słowo Świętego od wschodu słońca aż do zachodu, rozradowane, że Bóg o nich pamiętał. ⁶ Wyszli od ciebie pieszo, pędzeni przez wrogów, a Bóg przyprowadził ich niesionych z chwałą, jakby na tronie królewskim. ⁷ Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana. ⁸ Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocieniać będą Izraela. ⁹ Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem. Odpis listu, wysłanego przez Jeremiasza do tych, którzy jako niewolnicy mieli być uprowadzeni przez króla babilońskiego do Babilonu, by im oznajmić, co mu Bóg polecił.

Pozaewangeliczne

Hbr 11,13

¹¹ Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹² Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. ¹³ W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴ Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵ Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.

Dz 22,27n

²⁵ Czy wolno wam biczować obywatela rzymskiego? I to bez sądu? – odezwał się Paweł do stojącego obok setnika, gdy go związano rzemieniem. ²⁶ Usłyszawszy to, setnik poszedł do trybuna i oznajmił mu: Co zamierzasz robić? Bo ten człowiek jest Rzymianinem. ²⁷ Trybun przyszedł i zapytał go: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? A on odpowiedział: Tak. ²⁸ Ja za wielką sumę nabyłem to obywatelstwo – odrzekł trybun. A Paweł powiedział: A ja mam je od urodzenia. ²⁹ Natychmiast też odstąpili od niego ci, co go mieli badać. Dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem, trybun przestraszył się, że kazał go związać. ³⁰ Następnego dnia, chcąc dowiedzieć się dokładnie, o co go Żydzi oskarżali, zdjął z niego więzy, rozkazał zebrać się arcykapłanom i całemu Sanhedrynowi i wyprowadziwszy Pawła, stawił go przed nimi.

Ga 4,26

²⁴ Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵ Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶ Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷ Wszak napisane jest: Wesel się, niepiłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸ Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Flp 3,20

¹⁸ Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹ Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch – a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰ Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹ który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebne go ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Ef 2,12

¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezаныmi przez tych, którzy zowią się obrzezаныmi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele

Ef 2,19

¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię,

Hbr 13,14

¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. ¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.

Hbr 11,14nn

¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

Ewangelie

Mt 13,54-57

⁵²A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare. ⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd. ⁵⁴Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: Skąd u niego ta mądrość i cuda? ⁵⁵Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? ⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony. ⁵⁸I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

J 4,44

⁴²a do tej kobiety mówili: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata. ⁴³Po dwóch dniach odszedł stamtąd do Galilei. ⁴⁴Jezus wprowadził sam stwierdził, że prorok nie doznaje czci we własnej ojczyźnie, ⁴⁵kiedy jednak przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli Go, ponieważ widzieli wszystko, co uczynił w Jerozolimie w czasie świąt. I oni bowiem przybyli na święto. ⁴⁶Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie [przedtem] przemienił wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował.

Łk 13,33

³¹W tym czasie przyszli niektórzy faryzeusze i rzekli Mu: Wyjdź i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. ³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam zle duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 19,41

³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd.

Łk 13,34n

³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam zle duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁵Oto dom wasz [tylko] dla was pozostanie. Mówię zaś wam: nie ujrzycie Mnie, aż nadejdzie czas, gdy powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mk 13,14-19

¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać. ¹⁶A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁷Biada zaś brzemienym i karmiącym w owe dni. ¹⁸A módlcie się, żeby nie wypadło to w ziemie. ¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie. ²⁰I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał. ²¹I jeśli by wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie.

Łk 19,43n

⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twojego nawiedzenia. ⁴⁵Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. ⁴⁶Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców.

Łk 21,20-23

¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie. ²⁰Skoro zaś ujrzycie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedzcie, że jego spustoszenie jest bliskie. ²¹Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci, co po wsiach, niech do niego nie wchodzą. ²²Będzie to bowiem czas pomsty, aby spełniło się wszystko, co jest napisane. ²³Biada brzemienym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy.

OLIWA

40	21	12	2	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 11,14	Jr 31,12	Jk 4,14	Łk 10,34
2	Pwt 6,11	Mi 6,15	Hbr 1,9	Mt 25,3-8
3	Pwt 8,8	Ha 3,17		Łk 7,46
4	Pwt 7,13n	Jl 2,19		Mt 26,7
5	1Krl 17,14n	Oz 2,24		Mk 6,13
6	2Krl 4,1-7	Am 6,6		
7	Est 2,12	Ez 16,9		
8	Wj 27,20n	Iz 1,6		
9	Lb 16,12	Oz 2,7-10		
10	Kpł 2,1..	Oz 12,2		
11	Lb 15,4	Mi 6,7n		
12	Lb 28-29	Za 4,11-14		
13	Syr 50,10			
14	Syr 24,14			
15	Syr 24,19-23			
16	Prz 5,3			
17	Prz 27,6			
18	Pnp 1,3			
19	Prz 27,9			
20	1Sm 10,1-6			
21	1Sm 16,13			

Ps 52,10; Ps 128,3; Ps 109,18; Ps 133,2; Ps 104,15; Ps 23,5; Ps 95,11; Ps 45,8; Ps 45,8;

Historyczne

Pwt 11,14

¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. ¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu,

Pwt 6,11

⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiął przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopaleś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał.

Pwt 8,8

⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojażni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał.

Pwt 7,13n

¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać. ¹²Za słuchanie tych nakazów i pilne ich wykonywanie będzie ci Pan, Bóg twój, dochowywał przymierza i miłości, które poprzysiął przodkom twoim. ¹³Będzie cię miłował, błogosławił ci i rozmnoży cię. Pobłogosławi owoc twojego łona i owoc twojego pola: twoje zboże, moszcz, oliwę, przychówek od tych krów i pomiot od twoich owiec, na ziemi, co poprzysiął twoim przodkom, że da ją tobie. ¹⁴Obfitsze błogosławieństwo otrzymasz niż inne narody. Pomiędzy ludźmi i pomiędzy trzodami twoimi nie będzie nieplodnego ani nieplodnej. ¹⁵Pan oddali od ciebie wszelką chorobę, nie ześle na ciebie żadnej ze zgubnych plag egipskich, których byłeś świadkiem, a ześle je na wszystkich, którzy cię nie nawidzą. ¹⁶Wytypisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituj się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie.

1Krl 17,14n

¹²Na to odrzekła: Na życie Pana, Boga twego! Już nie mam pieczywa – tylko garść mąki w dzbanie i trochę oliwy w baryłce. Właśnie zbieram kilka kawałków drewna i kiedy przyjdę, przyrządzę sobie i memu synowi [strawę]. Zjemy to, a potem pomrzemy. ¹³Eliasz zaś jej powiedział: Nie bój się! Idź, zrób, jak rzekłaś; tylko najpierw zrób z tego mały podplomyk dla mnie i przynieś mi! A sobie i swemu synowi zrobisz potem. ¹⁴Bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Dzban mąki nie wyczerpie się i baryłka oliwy nie opróżni się aż do dnia, w którym Pan spuści deszcz na ziemię. ¹⁵Poszła więc i zrobiła, jak Eliasz powiedział, a potem zjadł on i ona oraz jej syn, i tak było co dzień. ¹⁶Dzban mąki nie wyczerpał się i baryłka oliwy nie opróżniła się, zgodnie z obietnicą, którą Pan wypowiedział przez Eliasa. ¹⁷Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmożyła, że przestał oddychać.

2Krl 4,1-7

¹Pewna kobieta spośród żon synów prorockich zawołała do Elizeusza tymi słowami: Twój sługa, a mój mąż, umarł. A ty wiesz, że twój sługa bał się Pana. Lecz lichwiarz przyszedł, aby zabrać sobie dwoje moich dzieci na niewolników. ²Elizeusz zaś rzekł do niej: Co mógłbym uczynić dla ciebie? Wskaż mi, co posiadasz w mieszkaniu? Odpowiedziała: Służebnica twoja nie posiada niczego w mieszkaniu prócz oliwy, którą bym się mogła namaścić. ³On zaś rzekł: Idź, pożycz sobie z zewnątrz naczynia od wszystkich twoich sąsiadów, naczynia puste, i to niemało. ⁴Następnie wrócisz, zamkniesz drzwi za sobą i za synami i będziesz nalewała do tych wszystkich naczyń, a wypełnione odstawisz. ⁵Odeszła więc od

niego. Następnie zamknęła drzwi za sobą i za swoimi synami. Ci jej donosili naczynia, a ona nalewała. ⁶Kiedy naczynia się napełniły, rzekła do swego syna: Przynieś mi jeszcze naczynie! Odpowiedział jej: Już nie ma naczyń. Wtedy oliwa przestała płynąć. ⁷Poszła więc kobieta oznajmić mężowi Bożemu, który powiedział: Idź, sprzedaj oliwę, zwróć twój dług, z reszty zaś żyj ty i twoi synowie!

Est 2,12

¹⁰A nie ujawniła Estera swego narodu i pochodzenia, ponieważ Mardocheusz rozkazał jej, aby nic nie mówiła. ¹¹Mardocheusz zaś przechadzał się codziennie na wprost przedsiionka domu kobiet, aby dowiadywać się o zdrowie Estery i co się z nią dzieje. ¹²A gdy przychodziła kolej na każdą dziewczynę, aby pójść do króla Aswerusa, pod koniec jej pobytu, wedle prawa kobiet, to jest po dwunastu miesiącach – ponieważ wtedy kończyły się dni ich namaszczenia, sześć miesięcy olejkami mirrowymi, a sześć miesięcy balsamami i kobiecymi środkami upiększającymi – ¹³wtedy dopiero dziewczyna szła do króla. Wszystko, czego zażądała, dawano jej, aby mogła to wziąć ze sobą do domu króla. ¹⁴Wieczorem szła, a rano wracała do drugiego domu kobiet pod opiekę Szaaszgaza, eunucha królewskiego, stróża nałożnic. Nie przychodziła ona już do króla, chyba że król jej zapragnął i wezwał ją imiennie.

Wj 27,20n

¹⁸Długość dziedzińca będzie wynosiła sto łokci, szerokość – pięćdziesiąt łokci, a wysokość – pięć łokci [z zasłonami] ze skręconego bisiuru i z podstawami z brązu. ¹⁹Wszystkie naczynia przybytku do jakiegokolwiek użytku, wszystkie jego paliki i wszystkie paliki dziedzińca będą z brązu. ²⁰Ty rozkażesz Izraelitom, aby przynosili do świecznika oliwę czystą, wyciśniętą z oliwek, celem nieustannego podtrzymywania światła lampy ²¹w Namiocie Spotkania, na zewnątrz zasłony, która jest przed Świadectwem. Aaron zaś wraz z synami swymi będzie ją przygotowywać, aby płonęła przed Panem od wieczora do rana. Takie jest prawo wieczne przez wszystkie pokolenia dla Izraelitów.

Lb 16,12

¹⁰Dozwoił ci razem ze wszystkimi twoimi braćmi, lewitami, zbliżyć się do siebie, a wy jeszcze się domagacie godności kapłańskiej! ¹¹Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrzenie przeciw niemu? ¹²Rozkazał więc Mojżesz przywołać Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni rzekli: Nie przyjdziemy! ¹³Czyż nie dosyć tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, ale jeszcze chciałeś sobie przywłaszczyć władzę nad nami? ¹⁴Przecież to nie jest kraj opływający w mleko i miód, gdzie nas wprowadziłeś, ani nie dałeś nam jako dziedzictwa pól i winnic. Sądziś, że możesz tym ludziom odebrać oczy? Nie przyjdziemy!

Kpł 2,1..

¹Jeżeli ktoś chce złożyć w darze dla Pana ofiarę pokarmową, niech złoży w darze najczystszą mąkę. Poleje ją oliwą i doda do niej kadzidłą. ²Potem przyniesie ją do kapłanów, synów Aarona. Kapłan weźmie pełną garść najczystszej mąki razem z oliwą i z całym kadzidłem i zamieni w dym na ołtarzu jako pamiętkę, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu. ³Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część ofiar spalanych dla Pana. ⁴Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto pieczone w piecu, będą to placki praśne z najczystszej mąki rozrobionej oliwą albo praśne podplomyki pomazane oliwą. ⁵Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową potrawę smażoną na patelni, to przyrządzisz ją z najczystszej praśnej mąki rozrobionej oliwą.

Lb 15,4

²Zwróć się do Izraelitów i powiedz im: Gdy wejdziecie do kraju, który wam daje na mieszkanie, ³i złóżcie Panu ofiarę spalaną z większego lub drobnego bydła: całopalenie lub ofiarę na wypełnienie ślubu, bądź też jako ofiarę dobrowolną, bądź podczas waszych uroczystości, aby zgotować woń miłą Panu, ⁴winien ten, który przynosi dar ofiarny dla Pana, przynieść jako ofiarę pokarmową dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy. ⁵Jako ofiarę płynną winien dać przy ofierze całopalnej lub ofierze pojednania czwartą część hinu wina na każdego baranka. ⁶Przy ofierze z barana złożysz dwie trzecie efy najczystszej mąki zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy,

Lb 28-29

¹Pan mówił tak do Mojżesza: ²Oznajmij Izraelitom następujące rozporządzenie: Czuwajcie nad tym, by składać Mi w określonym czasie dary ofiarne, moje pokarmy jako ofiary spalone, na miłą woń dla Mnie. ³Oznajmij im: Ofiary spalone, które winniście składać Panu, są następujące: dwa roczne jagnięta bez skazy

codziennie na nieustanną ofiarę całopalną. ⁴Jedno jagnię ma być złożone na całopalenie rano, a drugie wieczorem. ⁵Do tego jako ofiara pokarmowa dziesiąta część efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą według miary jednej czwartej hinu oliwy wyciśniętej z oliwek. ⁶To jest ustawiczne całopalenie, które już na górze Synaj składano Panu jako miłą woń ofiary spalanej. ⁷Do tego jako ofiara płynna wino, w ilości jednej czwartej hinu na każde jagnię. Sycera ma być wylana dla Pana w obrębie świątyni. ⁸Drugie jagnię winienieś ofiarować o zmierzchu. Złóż w ofierze z tymi samymi ofiarami pokarmowymi, podobnie jak rano, należącą do nich ofiarę płynną jako miłą woń ofiary spalanej dla Pana. ⁹W dzień szabatu winniście złożyć w ofierze dwa roczne jagnięta bez skazy z dwiema dziesiątymi efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą, jako ofiarę pokarmową, i należącą do tego ofiarę płynną. ¹⁰To jest ofiara całopalna sobotnia na każdy szabat, oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary płynnej. ¹¹Każdego pierwszego dnia waszego miesiąca macie złożyć Panu na całopalenie: dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt bez skazy. ¹²Do każdego cielca dodacie trzy dziesiąte [efy] najczystszej mąki zaprawionej oliwą jako ofiarę pokarmową, a do barana – dwie dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą na ofiarę pokarmową; ¹³dalej, do każdego jagnięcia jako ofiarę pokarmową jedną dziesiątą [efy] najczystszej mąki zaprawionej oliwą; wszystko jako ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu. ¹⁴Przynależną ofiarą płynną będzie pół hinu wina na cielca, jedna trzecia – na barana i jedna czwarta hinu na jedno jagnię. To jest ofiara podczas nowiu księżyca, którą co miesiąc przez wszystkie miesiące roku macie składać. ¹⁵Wreszcie, poza stałą ofiarą całopalną i przynależną do niej ofiarą płynną, winien być złożony Panu w ofierze kozioł jako ofiara przeblagalna. ¹⁶W czternastym dniu pierwszego miesiąca jest Pascha Pana. ¹⁷Piętnastego zaś dnia tegoż miesiąca jest święto, i odąd przez siedem dni można jeść tylko przasny chleb. ¹⁸W dniu pierwszym będzie zwołanie święte, i nie wolno wykonywać żadnej pracy. ¹⁹Jako ofiarę spalaną, jako całopalenie dla Pana, winniście wtedy złożyć dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt, a wszystkie one mają być bez skazy. ²⁰Przynależna do tego ofiara pokarmowa ma się składać z najczystszej mąki zaprawionej oliwą: trzy dziesiąte [efy] na cielca, dwie dziesiąte na barana, ²¹a jedna dziesiąta na każde z siedmiu jagniąt. ²²Wreszcie jeden kozioł na ofiarę przeblagalną, by dokonać za was przeblagania. ²³Wszystko to ma być złożone oprócz porannego całopalenia, które jest ustawicznym całopaleniem. ²⁴Takie ofiary macie składać codziennie przez siedem dni jako pokarm, jako ofiary spalane, jako woń miłą Panu: winny być one składane oprócz codziennej ofiary całopalenia i przynależnej do niej ofiary płynnej. ²⁵Dzień siódmy będzie znowu dniem świętego zwołania, i wtedy żadnej pracy wykonywać nie będziecie. ²⁶Także w dniu pierwocin, gdy składacie Panu ofiarę z nowego zboża w Święto Tygodni, ma być dla was zwołanie święte; wtedy nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ²⁷Złóżcie wtedy na ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu, dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt, ²⁸do tego przynależną ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą – mianowicie trzy dziesiąte [efy] na każdego cielca, ²⁹dwie dziesiąte na barana i po jednej dziesiątej na każde z siedmiu jagniąt. ³⁰Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, by dokonać za was przeblagania. ³¹To wszystko macie złożyć w ofierze oprócz codziennego całopalenia i przynależnej do niego ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ³²W pierwszym dniu siódmego miesiąca będziecie mieć zwołanie święte; wtedy nie wolno wykonywać żadnej pracy. Będzie on dla was dniem dźwięku trąb. ²Złóżcie wtedy na ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu, jednego młodego cielca, barana i siedem jagniąt jednorocznych bez skazy, ³do tego odpowiednią ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą, a mianowicie trzy dziesiąte [efy] na jednego cielca, dwie dziesiąte na barana i ⁴jedną dziesiątą na każde jagnię. ⁵Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, by dokonać za was przeblagania. ⁶A to ma być [złożone] oprócz stałej ofiary całopalnej na nowiu wraz z ofiarą pokarmową i oprócz stałej ofiary całopalnej z przynależnymi do niej ofiarami pokarmowymi i płynnymi, według przepisu, jako miła woń ofiar spalanych dla Pana. ⁷Również dziesiątego dnia tegoż siódmego miesiąca będziecie mieć zwołanie święte i post; nie wolno też wykonywać żadnej pracy. ⁸Na ofiarę całopalną macie złożyć, jako woń miłą Panu, młodego cielca, barana i siedem jednorocznych jagniąt, wszystkie one będą bez skazy. ⁹Następnie należącą do tego ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą, a mianowicie trzy dziesiąte [efy] na cielca, dwie dziesiąte na każdego barana ¹⁰i po jednej dziesiątej na każde z siedmiu jagniąt. ¹¹Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ofiary przeblagalnej z powodu [Dnia] Przeblagania i ustawicznej ofiary całopalnej oraz przynależnej do niej ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ¹²Piętnastego dnia siódmego miesiąca będziecie mieli zwołanie święte; nie wolno wtedy wykonywać żadnej pracy, lecz przez siedem dni macie obchodzić święto Pańskie. ¹³Na ofiarę całopalną, ofiarę spalaną, jako woń miłą Panu, złożyście trzynaście młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy. ¹⁴Do tego odpowiednią ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą, a mianowicie: trzy dziesiąte [efy] na każdego cielca; dwie dziesiąte na każdego z dwóch baranów; ¹⁵i po jednej dziesiątej na każde z czternastu jagniąt; ¹⁶ponadto kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej, przynależnej ofiary pokarmowej i ofiary płynnej. ¹⁷Drugiego dnia: dwanaście młodych cielców, dwa barany i czternaście jagniąt jednorocznych bez skazy, ¹⁸do nich przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne, [dołączone do ofiar] z wołów, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów.

¹⁹Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²⁰Trzeciego dnia: jedenaście młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ²¹do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ²²Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²³Czwartego dnia: dziesięć młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ²⁴do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ²⁵Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²⁶Piątego dnia: dziewięć młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ²⁷do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ²⁸Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²⁹Szóstego dnia: osiem młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ³⁰do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ³¹Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ³²Siódmego dnia: siedem młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ³³do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ³⁴Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ³⁵Ośmego dnia będzie dla was uroczyste zgromadzenie i nie możecie wykonywać żadnej pracy. ³⁶Na ofiarę całopalną, ofiarę spalaną, jako woń miłą Panu złożyście: jednego cielca, jednego barana i siedem jednorocznych jagniąt bez skazy, ³⁷do tego przynależne do nich: ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ³⁸Wreszcie kozła jako ofiarę przeblagalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ³⁹To macie czynić dla Pana w czasie waszych świąt, niezależnie od tego, co ofiarujecie na mocy waszych ślubów lub jako wasze dobrowolne dary na ofiary całopalne, ofiary pokarmowe, płynne oraz na wasze ofiary biesiadne. ⁴⁰Mojżesz mówił do Izraelitów zgodnie z tym wszystkim, co mu Pan nakazał.

Syr 50,10

⁸jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich, ⁹jak ogień i kadzidło w kadzielnicach, jak naczynie szczerzółote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju, ¹⁰jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur. ¹¹Kiedy przywdziewał szczytną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępował do ołtarza Pana, napełniał chwałą obręb przybytku; ¹²a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieniec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe –

Syr 24,14

¹²Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedziectwie. ¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu. ¹⁴Wyrosłam jak palma w Engaddi, jak krzewy róży w Jerychu, jak wspaniała oliwka na równinie, wyrosłam w górę jak platan. ¹⁵Wszystko przepoilałam wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obłok kadzidła w przybytku. ¹⁶Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku.

Syr 24,19-23

¹⁷Jak szczep winny wypuściłam pełne kraszy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ²⁰Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zbłądzą. ²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przestawajcie być mocni w Panu, przylgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Włg zaś dodaje:) Przyobiecał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki. ²⁵Zalewa ono mądrością jak Pizon i jak Tygrys w dniach nowych plodów;

Prz 5,3

¹Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości, do mej roztropności nakłoń swe ucho; ²trzymając się [wskazań] rozważ, twe wargi strzec będą wiedzy. ³Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładsze niż olej, ⁴lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. ⁵Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki.

Prz 27,6

⁴Surowy jest gniew i sroga złość, a kto zdoła zazdrość przetrzymać? ⁵Lepsza jest jawna nagana aniżeli miłość utajona. ⁶Razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe. ⁷Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorzyc jest słodka. ⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny.

Pnp 1,3

¹Pieśń nad pieśniami Salomona. ²Oblubienica: Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina. ³Woń twych pachnideł słodka, olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta. ⁴Pociągnij mnie za sobą! Pobiegijmy! Król wprowadził mnie do swoich komnat. Cieszymy się i weselmy tobą!, sławmy twą miłość nad wino, [jakże] słusznie cię miłują! ⁵Czarna jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie, jak namioty Kedaru, jak zasłony Szal-ma.

Prz 27,9

⁷Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorzyc jest słodka. ⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny. ⁹Olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerej rady. ¹⁰Nie gardź swoim i ojca przyjacielem, a w dniu klęski nie chodź do brata, lepszy sąsiad bliski niż brat daleki. ¹¹Bądź mądry, synu, rozwesel me serce, a tym, co łąż mnie, odpowiem.

1Sm 10,1-6

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślcach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kózłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina. ⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibea Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdiesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić.

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczy, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczy cię duch zły [zesłany przez] Boga.

Prorockie

Jr 31,12

¹⁰Śłuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głosicie na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zabraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą

ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Mi 6,15

¹³Ja sam więc zacząłem cię chłostać, niszczyć za twoje grzechy. ¹⁴Będziesz jadł, lecz się nie nasycesz, a głód pozostanie w twoich wnętrznościach. Będziesz odkładał, ale nie zdołasz ocalić, a co ocalisz, oddam pod miecz. ¹⁵Będziesz siał, lecz żąć nie będziesz; będziesz wyłaczał oliwę, lecz oliwą się nie namaścisz; będziesz wyciskał moszcz, lecz nie będziesz pił wina. ¹⁶Przestrzegasz ustaw Omriego i wszelkich praktyk domu Achaba. Postępujcie według ich rad, abym uczynił cię pustkowiem, a mieszkańców pośmiewiskiem, żebyście ponieśli hańbę mego ludu.

Ha 3,17

¹⁵W morze wdeptałeś jego konie, w kipiącą topiel wód mnogich. ¹⁶Usłyszałem, i łono moje zadrżało, na głos ten zadrżały me wargi, przeniknęła twroga me kości, kroki się moje zachwiały. W spokoju jednak wyglądam dnia utrapienia, który nadchodzi na lud, co nas gnębi. ¹⁷Wprawdzie figowiec nie rozwija pąków, nie przynoszą plonu winnice, zawiódł owoc oliwek, a pola nie dają żywności, choć trzody owiec znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach. ¹⁸Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. ¹⁹Pan Bóg – moją siłą; uczyni nogi moje podobne nogom jelenia, wprowadzi mnie na wyżyny. ²⁰Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe

Jl 2,19

¹⁷Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrośną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. ¹⁹Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasyście się nimi, i nie wydam was więcej na pohańbienie między poganami. ²⁰Tego [nieprzyjaciela], co przychodzi z północy, oddalę od was, wypędzę go do ziemi suchej i spustoszonej; przednia jego straż zwróci się ku morzu wschodniemu, a tylna jego straż ku morzu zachodniemu; i pozostanie po nim zgnilizna, bo wielkie rzeczy [Pan] uczynił. ²¹Nie lękaj się, ziemio! Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy Pan uczynił.

Oz 2,24

²²Posłubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsiej go po kraju, zlituj się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Am 6,6

⁴Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. ⁵Improwizują na strunach harfy i jak Dawid wynajdują instrumenty muzyczne. ⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkim się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. ⁷Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnańców, i zniknie krzykliwe grono hulaków. ⁸Poprząsnął Pan Bóg na swoje życie – wyrocznia Pana, Boga Zastępów: Brzydę się pychą Jakuba i nienawidzę jego pałaców, wydam więc [wrogom] miasto i to, co się w nim znajduje.

Ez 16,9

⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem poję płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkim. ¹⁰Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisiosem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję.

Iz 1,6

⁴Biada ci, narodziłeś grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójce, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pęgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą. ⁷Kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone, cudzoziemcy traktują wam niwy na waszych oczach; spustoszenie jak po zagładzie Sodomy. ⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szalaś w ogrodzie warzywnym, jak miasto oblężone.

Oz 2,7-10

⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, za którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki.

Oz 12,2

¹Efraim pasie się wiatrem, za wichrem wschodnim wciąż biega; pomnaża kłamstwa i gwałty, zawiera przymierze z Asyrią, a do Egiptu wywozi oliwę. ²Pan wie, gdzie spór z Judą, ukarze postępek Jakuba i odpłaci za jego uczynki. ³Już w łonie matki oszukał on brata, a w pełni sił będąc, walczył nawet z Bogiem. ⁴Walcząc z Aniołem, zwyciężył, płakał i błagał Go o łaskę – spotkał Go w Betel. Tam z nami rozmawiał.

Mi 6,7n

⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występek, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twym? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczerpie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogę znieść niegodziwe skarby i efę uszczupłąną, przeklętą?

Za 4,11-14

⁹Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was. ¹⁰Bo któż by lekceważył chwilę skromnego początku, skoro z radością patrzą na pion ołowiany w rękę Zorobabela. Te siedem [lamp] – to oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi. ¹¹I zwróciłem się do niego z takim zapytaniem: Co [oznaczają] te dwie oliwki z prawej i z lewej strony świecznika? ¹²Powtórnie tak go zapytałem: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, z których złotymi rurkami płynie złota oliwa? ¹³Nie wiesz – odpowiedział mi – co one [oznaczają]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ¹⁴I wyjaśnił: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całego świata.

Pozaewangeliczne

Jk 4,14

¹²Jeden jest Prawodawca i Sędzia, w którego mocy jest zbawić lub potępić. A ty kimże jesteś, byś osądzał bliźniego? ¹³Teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel

i osiągniemy zyski, ¹⁴wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. ¹⁵Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo. ¹⁶Teraz zaś chęplicie się w swej wyniosłości. Wszelka taka chępliwość jest przewrotna.

Hbr 1,9

⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, służy swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci losom. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje,

Evangelie

Łk 10,34

³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. ³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: ³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. ³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. ³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?

Mt 25,3-8

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały rozropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto.

Łk 7,46

⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczam jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy.

Mt 26,7

⁵Lecz mówili: Tylko nie w czasie święta, żeby nie powstało wzburzenie wśród ludu. ⁶Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, ⁷podeszła do Niego kobieta z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała Mu olejek na głowę, gdy siedział przy stole. ⁸Widząc to, uczniowie oburzali się i mówili: Po co takim marnotrawstwo? ⁹Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim.

Mk 6,13

¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! ¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczała olejem i uzdrawiali. ¹⁴Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim. ¹⁵Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków.

OL TARZ

54	39	4	6	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 24,6nn	Am 2,8	1Kor 10,18	Mt 23,18nn
2	Rdz 12,7n	Oz 8,11	Hbr 13,10	Mt 5,23n
3	Rdz 13,18	Jr 3,6	1Kor 10,16-21	J 2,21
4	Rdz 26,25	Ez 43,13-17	Ap 6,9	Mt 23,19
5	Rdz 33,20		Ap 8,3	J 17,19
6	Rdz 35,1-7		Hbr 10,14	
7	Sdz 6,24			
8	Sdz 6,20			
9	Sdz 13,19n			
10	Wj 20,24nn			
11	Rdz 35,7			
12	Rdz 33,19			
13	Joz 4,20			
14	Sdz 19,10			
15	Wj 34,13			
16	Pwt 7,5			
17	Lb 33,52			
18	Sdz 6,25-32			
19	2Krl 10,27			
20	1Krl 3,4			
21	1Krl 11,7n			
22	1Krl 16,32			
23	2Krl 16,10-16			
24	2Krl 21,5			
25	2Krl 23,8n			
26	1Krl 8,63n			
27	Wj 27,1-8			
28	Kpł 1-7			
29	1Krl 1,50n			
30	1Krl 2,28			
31	Kpł 16,18			
32	Wj 30,10			
33	Lb 3,6-10			
34	1Krn 9,26-30			
35	2Krn 26,16-20			
36	2Krn 29,18-36			
37	2Krn 35,7-18			
38	Ezd 3,3nn			
39	1Mch 4,44-59			

Ps 26,6; Ps 43,4; Ps 84,4; Ps 118,27;

Historyczne

Wj 24,6nn

⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wczesnie rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Rdz 12,7n

⁵I zabrał Abram za sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Rdz 13,18

¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i szerz: tobie go oddaję. ¹⁸Abram zwinął swe namioty i przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

Rdz 26,25

²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na służbę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikel. ²⁷Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież znieawidziliście mnie i kazaliście mi się od was oddalić?

Rdz 33,20

¹⁸Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaanie. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta, ¹⁹nabył od synów Chamora, ojca Sychemy, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty. ²⁰Tam też ustawił ołtarz i nazwał go: „El, Bóg Izraela”.

Rdz 35,1-7

¹Rzekł Bóg do Jakuba: Idź do Betel i tam zamieszkać. Wznies też tam ołtarz Bogu, który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed tym bratem, Ezawem. ²Rzekł więc Jakub do swych domowników i do wszystkich, którzy z nim byli: Usuńcie [wizerunki] obcych bogów, które macie u siebie; oczyśćcie się i zmieńcie szaty. ³Pójdziemy bowiem do Betel i tam zbudujemy ołtarz Bogu, który wysłuchał mnie w czasie mej niedoli i wspomagał mnie, gdziekolwiek byłem. ⁴Oddali więc Jakubowi wszystkie [wizerunki] obcych bogów, jakie posiadali, oraz kolczyki, które nosili w uszach, i Jakub zakopał je pod terebintem w pobliżu Sychem. ⁵A gdy wyruszyli w drogę, padł wielki strach na okoliczne miasta, tak że nikt nie ścigał synów Jakuba. ⁶Jakub, przybywszy wraz ze wszystkimi swymi ludźmi do Luz w Kanaanie, czyli do Betel, ⁷zbudował tam ołtarz i nazwał to miejsce El-Betel. – Tu bowiem ukazał mu się Bóg, kiedy uciekał przed swym bratem. –

Sdz 6,24

²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana

i nazwał go Pan– Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abieзера. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery.

Sdz 6,20

¹⁸Nie oddalaj się stąd, proszę Cię, aż wrócę do Ciebie. Przyniosę moją ofiarę i położę ją przed Tobą. A On na to: Poczekam tu, aż wrócisz. ¹⁹Gedeon, oddalwszy się, przygotował kozłą ze stada, a z jednej efys mąki prażsne chleby. Włożył mięso do kosza, a polewkę wlał do garnuszka i przyniósł to do Niego pod terebint i ofiarował. ²⁰Wówczas rzekł do niego Anioł Pański: Weź mięso i chleby prażsne, połóż je na tej skale, a polewkę rozlej. Tak uczynił. ²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów prażsnych, i wydobyl się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby prażsne. Potem zniknął Anioł Pański przed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz!

Sdz 13,19n

¹⁷Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pańskiego: Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić? ¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne. ¹⁹Następnie Manoach przyniósł kozłą oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa cuda. A Manoach i jego żona patrzyli. ²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański. ²²Potem rzekł Manoach do żony: Z całą pewnością pomrzemy, albowiem ujrzeliśmy Boga.

Wj 20,24nn

²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. ²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. ²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalnia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczysz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. ²⁶Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

Rdz 35,7

⁵A gdy wyruszyli w drogę, padł wielki strach na okoliczne miasta, tak że nikt nie ścigał synów Jakuba. ⁶Jakub, przybywszy wraz ze wszystkimi swymi ludźmi do Luz w Kanaanie, czyli do Betel, ⁷zbudował tam ołtarz i nazwał to miejsce El-Betel. – Tu bowiem ukazał mu się Bóg, kiedy uciekał przed swym bratem. – ⁸Wtedy to zmarła Debora, piastunka Rebeki, i pochowano ją w pobliżu Betel pod terebintem, który dlatego otrzymał nazwę Terebint Płaczu. ⁹Bóg ukazał się jeszcze Jakubowi po jego powrocie z Paddan-Aram i błogosławiąc mu,

Rdz 33,19

¹⁷Jakub wyruszył do Sukkot, gdzie zbudował sobie dom, a dla swoich stad postawił szalasy. – Dlatego nazwano tę miejscowość Sukkot. ¹⁸Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaanie. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta, ¹⁹nabył od synów Chamora, ojca Sychemy, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty. ²⁰Tam też ustawił ołtarz i nazwał go: „El, Bóg Izraela”.

Joz 4,20

¹⁸Skoro tylko kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego wyszli z Jordanu, a stopy ich nóg dotknęły suchej ziemi, wróciły wody Jordanu znów do swego łożyska, wypełniając je jak przedtem – aż po brzegi. ¹⁹Dziesiątego dnia miesiąca pierwszego lud wyszedł z Jordanu i rozłożył się obozem w Gilgal na wschód od Jerycha. ²⁰Owe zaś dwanaście kamieni, które zabrano z Jordanu, Jozue ustawił w Gilgal. ²¹Rzekł on wtedy do Izraelitów: Jeżeli kiedyś potomkowie wasi zapytają ojców swoich: Czym są dla was te kamienie? ²²wy poucycie synów swoich, mówiąc: Izrael przeszedł przez ten Jordan jak po suchej ziemi,

Sdz 19,10

⁸Dnia piątego wstał znów bardzo wcześnie, chcąc wyruszyć w drogę. I znów ojciec młodej kobiety powiedział do niego: Posił się przedtem, proszę cię. I zwlekali aż do schyłku dnia, biesiadując w dwóch. ⁹I wstał ów mąż, aby udać się w drogę wraz ze swą żoną i sługą, gdy teść, ojciec młodej kobiety, rzekł do niego: Oto dzień się nachylił już ku wieczorowi, pozostaj więc na noc tutaj, a niech serce twoje się raduje. Jutro wczesnym rankiem wyprawicie się w drogę i udasz się do swego domu. ¹⁰Lecz człowiek ten odmówił pozostania na noc, ruszył w drogę i przybył aż do Jebus, to jest Jeruzolimy. Miał ze sobą dwa osły obciążone oraz swoją żonę i sługę. ¹¹Gdy mijali Jebus, a dzień się już bardzo nachylił, rzekł sługa do swego pana: Chodź, proszę, a skręcimy do tego miasta Jebusytów i przenocujemy w nim. ¹²Lecz jego pan dał mu taką odpowiedź: Nie skręcajmy do miasta cudzoziemców nie pochodzących z rodu Izraela, ale idźmy aż do Gibea.

Wj 34,13

¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzycę, Chiwitę i Jebusytę. ¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając wśród was, nie stali się siłdem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbacie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary.

Pwt 7,5

³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za żonę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwołaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzcie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym,

Lb 33,52

⁵⁰Tak mówił Pan do Mojżesza na stepach Moabu, naprzeciw Jerycha: ⁵¹To powiedz Izraelitom: Gdy przejdziecie przez Jordan do ziemi Kanaan, ⁵²macie wypędzić wszystkich mieszkańców kraju przed sobą. Zniszczycie wszystkie wyobrażenia bogów, podobnie wszystkie posągi ulane z metalu, a wszystkie wyżyny spustoszycie. ⁵³Weźmiecie następnie kraj w posiadanie i będziecie w nim mieszkali, albowiem Ja dałem wam tę ziemię w posiadanie. ⁵⁴Podzielicie losem ziemię jako dziedzictwo dla poszczególnych pokoleń. Temu, które ma więcej ludzi, dacie większe dziedzictwo, a temu, które ma mniej – mniejsze. Co komu losem przypadnie, to będzie do niego należało. Macie im według pokoleń przydzielić posiadłość.

Sdz 6,25-32

²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery. ²⁷Wziął więc Gedeon dziesięciu ludzi ze swej służby i uczynił tak, jak mu Pan nakazał. Ponieważ jednak bał się rodu swego ojca i mieszkańców miasta, nie uczynił tego za dnia, ale w nocy. ²⁸A oto kiedy o świcie wstali mieszkańcy miasta, ujrzeli rozwalony ołtarz Baala, wyciętą aszerę i cielca złożonego w ofierze całopalnej na zbudowanym ołtarzu. ²⁹Mówili więc jeden do drugiego: Któż to uczynił? Szukali więc, badali i orzekli: Uczynił to Gedeon, syn Joasza. ³⁰Następnie rzekli mieszkańcy miasta do Joasza: Wyprowadź swego syna! Niech umrze, gdyż zburzył ołtarz Baala i wyciął aszerę, która była obok niego. ³¹Na to Joasz odpowiedział wszystkim, którzy go otaczali: Czyż do was należy bronić Baala? Czyż to wy macie mu przychodzić z pomocą? Ktokolwiek broni Baala, winien umrzeć jeszcze tego rana. Jeśli on jest bogiem, niech sam wyrzuci zemstę na tym, który zburzył jego ołtarz. ³²I od tego dnia nazwano Gedeona Jerubbaal, mówiąc: Niech Baal z nim walczy, bo zburzył jego ołtarz.

2Krl 10,27

²⁵Kiedy Jehu skończył składać ofiarę całopalną, rozkazał straży przybocznej i tarczownikom: Idźcie, uderzcie na nich! Niech nikt nie ujdzie! Więc straż przy-

boczna i tarczownicy wycięli ich ostrzem miecza, odrzucili ich trupy i dotarli aż do sanktuarium świątyni Baala. ²⁶Wynieśli stele świątyni Baala i spalili je. ²⁷Następnie wyrzucili aszerę świątyni Baala i spalili ją. Potłukli też stele Baala. Wreszcie zburzyli świątynię Baala i zamienili ją na kloaki aż do dnia dzisiejszego. ²⁸Tak Jehu wyrugował Baala z Izraela. ²⁹Nie zerwał jednakże Jehu z grzechami Jeroboama, syna Nebata, do których ów doprowadził Izraela – ze złotymi cielcami w Betel i Dan.

1Krl 3,4

²Lud jednak składał ofiary na wyżynach, gdyż do tego czasu jeszcze nie została zbudowana świątynia ku czci Pana. ³Chociaż Salomon umiłował Pana, naśladowając obyczaje ojca swego, Dawida, jednak i on składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach. ⁴Król udał się do Gibeonu, aby tam złożyć ofiarę, bo była tam wielka wyżyna. Salomon złożył na owym ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych. ⁵W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy Bóg rzekł: Proś o to, co mam ci dać. ⁶A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień.

1Krl 11,7n

⁵Zaczął bowiem czcić Asztartę, boginię Sydończyków, oraz Milkoma, ohydę Ammonitów. ⁶Salomon dopuścił się więc tego, co jest złe w oczach Pana, i nie okazał pełnego posłuszeństwa Panu, jak Dawid, jego ojciec. ⁷Salomon zbudował również posąg Kemosowi, bożkowi moabskiemu, na górze naprzeciw Jeruzolimy oraz Milkomowi, ohydzie Ammonitów. ⁸Tak samo uczynił wszystkim swoim żonom obcej narodowości, palącym kadzidła i składającym ofiary swoim bogom. ⁹Pan rozgniewał się więc na Salomona za to, że jego serce odwróciło się od Pana, Boga izraelskiego. Dwukrotnie mu się ukazał ¹⁰i zabraniał mu czcić cudzych bogów, ale on nie zachowywał tego, co Pan mu nakazał.

1Krl 16,32

³⁰Achab, syn Omriego, również czynił to, co złe w oczach Pana, i stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników. ³¹Doszło do tego, że nie wystarczyło mu popełnianie takich grzechów, jakie popełniał Jeroboam, syn Nebata, gdyż wziąwszy sobie za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków, zaczął służyć Baalowi i oddawać mu pokłon. ³²Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. ³³Achab sporządził też aszerę. Wskutek tego Achab jeszcze więcej czynił [złego] niż wszyscy królowie, którzy przed nim byli, drażniąc [tym] Pana, Boga Izraela. ³⁴Za jego czasów Chiel z Betel odbudował Jerycho według zapowiedzi Pana, którą wyrzekł przez Jozuego, syna Nuna; położył jego fundamenty na swoim pierwotnym, Abiramie, a na swoim najmłodszym, Segibie, postawił jego bramy.

2Krl 16,10-16

¹⁰Kiedy król Achaz udał się na spotkanie z Tiglat-Pileserem, królem asyryjskim, do Damaszku, ujrzał ołtarz w Damaszku. Wtedy król Achaz przesał kapłanowi Uriaszowi podobiznę ołtarza i wzorzec całej budowy. ¹¹Zatem kapłan Uriasz zbudował ołtarz. Jak król Achaz polecił w wszystkich wskazaniach z Damaszku, tak pracę wykonał kapłan Uriasz, zanim jeszcze król Achaz wrócił z Damaszku. ¹²Kiedy król przybył z Damaszku i ujrzał ołtarz, przybliżył się do ołtarza i wszedł do niego, do góry. ¹³I kazał w dym obrócić swą ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową, wylał ofiarę płynną, a krwią swych ofiar biesiadnych pokropił ołtarz. ¹⁴Ołtarz z brązu, który stał przed obliczem Pańskim, kazał odsunąć sprzed świątyni – z przestrzeni między ołtarzem a świątynią Pańską – i postawić go obok [nowego] ołtarza, na północ. ¹⁵Kapłanowi Uriaszowi zaś król Achaz wydał następujący rozkaz: Na wielkim ołtarzu masz spalać ofiarę całopalną poranną i ofiarę pokarmową wieczorną, ofiarę całopalną króla i jego ofiarę pokarmową oraz ofiarę całopalną całej ludności kraju, jej ofiary pokarmowe i płynne. Będziesz też na niego wylewał całą krew ofiar całopalnych i krew ofiar krwawych. Co się zaś tyczy ołtarza z brązu, ma pozostać do mego rozpatrzenia. ¹⁶Kapłan Uriasz wykonał wszystko, co mu rozkazał król Achaz.

2Krl 21,5

³Na powrót odbudował wyżyny, które zniósł jego ojciec, Ezechiasz. Wznosił ołtarze Baalowi i zrobił aszerę, tak jak robił Achab, król Izraela. Oddawał pokłon całemu wojsku niebieskiemu i służył mu. ⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jeruzalem umieszczę moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak

iz Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki.

2Krl 23,8n

⁶Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jeruzolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, stał na popioł i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. ⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędy zasłony dla Aszery. ⁸Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i splugawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej. ⁹Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jeruzolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby praśne wśród swoich braci. ¹⁰Następnie splugawił Tofet w Dolinie Synów Hinнома, aby już nikt odąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha. ¹¹Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny.

1Krl 8,63n

⁶¹Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym. ⁶²Następnie król, a z nim cały Izrael składali ofiary przed Panem. ⁶³Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu. ⁶⁴Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzińca przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych. ⁶⁵Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni. ⁶⁶Dnia zaś ósmego odprawił lud, który błogosławiąc królowi, rozszedł się do swoich namiotów radosny i z wdzięcznym sercem za te wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył swemu słudze, Dawidowi, oraz swemu ludowi, Izraelowi.

Wj 27,1-8

¹I zbudujesz ołtarz z drewna akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz będzie więc kwadratowy, a wysoki na trzy łokcie. ²I uczynisz rogi w czterech narożnikach ołtarza, a będą stanowiły z nim całość, i pokryjesz go brązem. ³I zrobisz popielnicę do zsywania zatuszczonego popiołu oraz łopatki, kropielnicę, widełki i kadzielnice. Wszystkie te przybory wykonasz z brązu. ⁴Z brązu też wykonasz kratę do ołtarza w formie siatki, a nad tą siatką na czterech jej krańcach zrobisz cztery pierścienie. ⁵Umocujesz je u dołu pod obramowaniem, tak żeby siatka sięgała do połowy ołtarza. ⁶I zrobisz drążki do ołtarza z drewna akacjowego i pokryjesz je brązem. ⁷A będzie się wkładało drążki te do pierścieni i będą one po obu bokach ołtarza w czasie przenoszenia go. ⁸Uczynisz go z desek tak, aby był wydrążony wewnątrz, według wzoru ukazanego ci na górze, tak uczynisz.

Kpł 1-7

¹Pan wezwał Mojżesza i tak powiedział do niego z Namiotu Spotkania: ²Prze-mów do Izraelitów i powiedz im: Jeśli ktoś z was zechce złożyć dar z bydła dla Pana, niech złoży go albo z większego, albo z drobnego bydła. ³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie. ⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako przebłaganie za niego. ⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią nią dokoła ołtarz stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części. ⁷Kapłani, synowie Aarona, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. ⁸Potem kapłani, synowie Aarona, ułożą części wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ⁹Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁰Jeżeli zaś ktoś chce złożyć na ofiarę całopalną dar z drobnego bydła, z baranków lub koziołków, niech weźmie samca bez skazy. ¹¹Będzie on zabity po północnej stronie ołtarza, wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, pokropią krwią ołtarz Jego dokoła. ¹²Potem podzieli go na części. Kapłan ułoży je wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu. ¹³Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan złoży w ofierze to wszystko

i zamieni w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁴A jeżeli ktoś chce złożyć w darze ptaka jako całopalenie dla Pana, niech złoży w darze synogarlicę lub młodego gołębia. ¹⁵Kapłan przyniesie go do ołtarza, ukręci mu głowę i zamieni go w dym na ołtarzu. Krew jego wycisnie na ścianę ołtarza. ¹⁶Potem oddzieli jego wole wraz z piórami i wyrzuci je na popielisko, na wschód od ołtarza. ¹⁷Następnie naderwie jego skrzydła, jednak nie oddzielając ich całkowicie, i zamieni w dym na ołtarzu, na drwach leżących na ogniu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁸Jeżeli ktoś chce złożyć w darze dla Pana ofiarę pokarmową, niech złoży w darze najczystsza mąkę. Poleje ją oliwą i doda do niej kadzidła. ¹⁹Potem przyniesie ją do kapłanów, synów Aarona. Kapłan weźmie pełną garść najczystszej mąki razem z oliwą i z całym kadzidłem i zamieni w dym na ołtarzu jako pamiętkę, jako ofiarę spalaną, woń miła Panu. ²⁰Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część ofiar spalanych dla Pana. ²¹Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto pieczone w piecu, będą to placki praśne z najczystszej mąki rozrobionej oliwą albo praśne podplomyki pomazane oliwą. ²²Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową potrawę smażoną na patelni, to przyrządzisz ją z najczystszej praśnej mąki rozrobionej oliwą. ²³Pokruszysz ją na kawałki i polejesz oliwą. To jest ofiara pokarmowa. ²⁴Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto gotowane w rondelku, to niech będzie ono z najczystszej mąki rozrobionej oliwą. ²⁵Potem przyniesiesz do Pana pokarm tak przyrządzony i oddasz go kapłanowi, a on złoży go w ofierze na ołtarzu. ²⁶Kapłan podniesie z tej ofiary pokarmowej pamiętkę i zamieni w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną, woń miła Panu. ²⁷Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część z ofiar spalanych dla Pana. ²⁸Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiary spalanej. ²⁹Przyniesiecie też rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń. ³⁰Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą. ³¹Jeżeli chcesz złożyć jako dar spalany dla Pana ofiarę pokarmową z pierwocin, to będą nią kłosy prażone na ogniu albo kasza z nowego zboża jako ofiara pokarmowa z pierwocin. ³²Polejesz ją oliwą i położysz na niej kadzidło. To jest ofiara pokarmowa. ³³Kapłan zamieni w dym pamiętkę z kaszy i oliwy wraz z całym kadzidłem jako ofiarę spalaną dla Pana. ³⁴Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana. ³⁵Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła. ³⁶Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ³⁷a także obie nerki i tłuszcz, który je okrywa, który sięga do łędźwi, oraz płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ³⁸Synowie Aarona zamienią to w dym na ołtarzu, przy ofierze całopalnej, która jest na drwach, na ogniu. To jest ofiara spalana, woń miła Panu. ³⁹Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze coś z drobnego bydła jako ofiarę biesiadną dla Pana, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę. ⁴⁰Jeżeli chce złożyć w darze owoc, niech złoży ją przed Panem. ⁴¹Położy rękę na głowie swego daru, potem zabije go przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią krwią zwierzęcia ołtarz dokoła. ⁴²Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest cały tłuszcz ogonowy – należy go oddzielić tuż przy samej kości ogonowej – i tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴³i obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ⁴⁴Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako pokarm, ofiarę spalaną dla Pana. ⁴⁵Jeżeli ktoś chce złożyć w darze kozę, niech złoży ją przed Panem. ⁴⁶Położy rękę na jej głowie i zabije ją przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła. ⁴⁷Potem jako dar spalany dla Pana złoży tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴⁸obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ⁴⁹Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miła Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ⁵⁰To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie! ⁵¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ⁵²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ⁵³jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłan, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁵⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabije go wobec Pana. ⁵⁵Potem namaszczonego kapłan weźmie trochę krwi cielca i wnieście do Namiotu Spotkania. ⁵⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁵⁷Następnie pomaze kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁵⁸Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary przebłagalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrznosci, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁵⁹również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do

łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli,¹⁰ tak jak oddziela się tłuszcz cielca przy ofierze biesiadnej. Wtedy kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu całopalenia.¹¹ Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i zawartość jelit,¹² słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół. Tam go spalą na drwach, w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół.¹³ Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawinili,¹⁴ a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłągalną.¹⁵ Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana.¹⁶ Namaszczony kapłan wniesie do Namiotu Spotkania część krwi cielca.¹⁷ Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną.¹⁸ Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania.¹⁹ A cały tego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu.²⁰ Potem postąpi z tym cieclem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cieclem ofiary przebłągalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłągania i będzie im [wina] odpuszczona.²¹ Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara przebłągalna za społeczność.²² Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini,²³ i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy.²⁴ Potem położy rękę na głowie kozła, i zabiją go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara przebłągalna.²⁵ A kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłągalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia,²⁶ cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony.²⁷ Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgrzeszy przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini,²⁸ i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy.²⁹ Następnie położy rękę na głowie ofiary przebłągalnej i zabije ją na miejscu całopalenia.³⁰ Kapłan umoczy palec we krwi i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza.³¹ Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za niego, i grzech będzie mu odpuszczony.³² Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę przebłągalną, to przyprowadzi owcę bez skazy,³³ położy rękę na głowie ofiary przebłągalnej i zabije ją jako ofiarę przebłągalną na miejscu, gdzie się zabija ofiary całopalne.³⁴ Potem kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłągalnej i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza.³⁵ Cały tłuszcz oddzieli, tak jak był oddzielony tłuszcz owcy złożonej jako ofiara biesiadna. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu, przy ofiarach spalanych dla Pana. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony.⁵ Jeżeli ktoś zgrzeszy przez to, że usłysawszy zaklęcie i mogąc zaświadczyć o przestępstwie, które widział lub znał, nie uczyni tego i w ten sposób zawini,² albo jeżeli ktoś dotknie się czegoś nieczystego, na przykład padliny nieczystego dzikiego zwierzęcia albo padliny nieczystego domowego zwierzęcia, albo padliny nieczystego małego zwierzęcia, i nie uświadomił sobie tego, że stał się nieczysty i winny,³ albo jeżeli ktoś dotknie się jakiejś nieczystości ludzkiej, jakiegokolwiek rzeczy, która może uczynić nieczystym, i z początku nie uświadomił sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił,⁴ albo jeżeli ktoś przysięga lekkomyślnie wargami na zło albo na dobro, tak jak to bywa, iż człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uświadomił sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił przez jedną z tych rzeczy –⁵ jeżeli więc ktoś zawini przez jeden z tych [czynów], to niech wyzna, że przez to zgrzeszył.⁶ Wtedy przyniesie [jako] ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samicę spośród drobnego bydła, owcę lub kozę, na ofiarę przebłągalną. A kapłan dokona przebłągania za jego grzech.⁷ Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną.⁸ Przyniesie ją kapłanowi, a ten ofiaruje najpierw tego gołębia, który jest przeznaczony na ofiarę przebłągalną. Ukręci mu głowę przy karku, ale jej nie oddzieli.⁹ Potem pokropi ścianę ołtarza krwią ofiary przebłągalnej. Reszta krwi będzie wyciśnięta na podstawę ołtarza. To jest ofiara przebłągalna.¹⁰ Drugiego gołębia złoży jako ofiarę całopalną według przepisu. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony.¹¹ Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może ofiarować nawet dwu synogarlic albo dwóch młodych gołębi, to przyniesie w darze ofiarnym za grzech dziesiątą część efy najczystszej mąki jako ofiarę przebłągalną, ale nie poleje jej oliwą ani nie położy na niej kadzidła, bo to jest ofiara przebłągalna.¹² Przyniesie to kapłanowi. Kapłan weźmie z tego pełną garść jako pamiątkę i zamieni w dym na ołtarzu przy ofiarach spalanych dla Pana. To jest ofiara przebłągalna.¹³ W ten sposób kapłan dokona przebłągania za grzech, który tamten popełnił przeciwko jednemu z tych przykazań, a będzie mu odpuszczony. Kapłan otrzyma swoją część, tak jak przy ofierze pokarmo-

wej.¹⁴ Potem Pan powiedział do Mojżesza:¹⁵ Jeżeli ktoś popełni nieuczciwość i zgrzeszy przez nieuwagę, przywłaszczając sobie rzeczy poświęcone Panu, to przyprowadzi, jako swoje zadośćuczynienie dla Pana, barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, wycenionego na kilka syków srebrnych według sykla z przybytku na ofiarę zadośćuczynienia.¹⁶ To, co sobie grzesznik przywłaszczył z rzeczy poświęconych, zwróci, dodając ponadto jedną piątą wartości, i odda to kapłanowi. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za niego, ofiarując za niego barana zadośćuczynienia, a grzech będzie mu odpuszczony.¹⁷ Jeżeli ktoś zgrzeszy, czyniąc coś wbrew zakazom Pana i nie będąc tego świadom, a stanie się winny i odpowiedzialny za zło,¹⁸ to przyprowadzi kapłanowi barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia. Wtedy kapłan dokona przebłągania za jego winę, którą tamten zaciągnął przez nieuwagę, nieświadomie, a grzech będzie mu odpuszczony.¹⁹ To jest ofiara zadośćuczynienia, bo naprawdę zawinił wobec Pana.²⁰ Następnie Pan przemówił do Mojżesza:²¹ Jeżeli ktoś zgrzeszy i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprzę się wobec bliźniego tego, co wziął na przechowanie albo w zastaw, albo ukradł, albo wymusił na bliźnim;²² albo jeżeli ktoś znalazł rzecz zgubioną i zaparł się tego, albo jeżeli złożył fałszywą przysięgę dotyczącą jakiegokolwiek rzeczy, przez którą człowiek może zgrzeszyć –²³ otóż kto tak zgrzeszył i stał się przestępstwem to winny zadośćuczynienia, powinien oddać to, co ukradł, albo co wymusił, albo co wziął na przechowanie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł,²⁴ albo tę rzecz, co do której złożył fałszywą przysięgę – zwróci mianowicie całkowitą wartość tej rzeczy, dodając do niej jeszcze piątą część wartości. Powinien to oddać właścicielowi tego samego dnia, kiedy będzie składał ofiarę zadośćuczynienia.²⁵ Potem przyprowadzi do Pana jako swoje zadośćuczynienie baranka bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia, którą należy przyprowadzić do kapłana.²⁶ W ten sposób kapłan dokona za niego przebłągania wobec Pana, a będzie tamtemu odpuszczony wszelki grzeszny czyn, którego się dopuścił, zaciągając winę.⁶ Dalej mówił Pan do Mojżesza:² Rozkaż Aaronowi i jego synom, co następuje: Oto prawo odnoszące się do całopalenia: ofiara całopalna będzie na palenisku, na ołtarzu, przez całą noc aż do rana, a ogień będzie płonął na ołtarzu.³ Potem kapłan włoży szatę lnianą i spodnie lniane na ciało, usunie popiół z ofiary całopalnej, którą ogień strawił na ołtarzu, i wysypie go obok ołtarza.⁴ Następnie zdejmie ubranie, włoży inne szaty i wyniesie popiół poza obóz na miejsce czyste.⁵ Ogień na ołtarzu będzie stale płonął – nigdy nie będzie wygasnął. Na nim kapłan każdego poranka zapali drwa, na nim ułoży ofiarę całopalną, na nim zamieni w dym tłuszcz ofiar biesiadnych.⁶ Ogień nieustanny będzie płonął na ołtarzu – nigdy nie wygaśnie!⁷ Oto prawo odnoszące się do ofiary pokarmowej: synowie Aarona przyniosą ją przed Pana – przed ołtarz.⁸ Potem wezmą z niej garść najczystszej mąki, należącej do ofiary pokarmowej, wraz z oliwą jej i z całym kadzidłem, które są na tej ofierze, i zamienią to w dym na ołtarzu jako miłą woń, jako pamiątkę dla Pana.⁹ To, co pozostanie z tej ofiary, będzie pokarmem dla Aarona i jego synów. Jako chleby prażone zjedzą to w miejscu poświęconym, na dziedzińcu Namiotu Spotkania.¹⁰ Nie będziecie piec z tego chlebowym kwaszonych! To jest część, którą dają im z ofiar spalanych dla Mnie. To są ofiary najświętsze, tak jak ofiary przebłągalne i ofiary zadośćuczynienia.¹¹ Każdy mężczyzna spośród synów Aarona będzie je spożywał. To jest prawo wieczyste dla waszych pokoleń, dotyczące ofiar spalanych dla Pana. Każdy, kto się ich dotknie, będzie uświęcony.¹² Dalej mówił Pan do Mojżesza:¹³ Oto dar Aarona i jego synów, który złożą Panu w dniu namaszczenia jednego z nich: będzie to ofiara pokarmowa wieczysta – jedna dziesiąta efy najczystszej mąki, z tego połowa rano, a połowa wieczorem.¹⁴ Będzie ona przyrządzona na patelni z oliwą. Kiedy będzie rozrobiona, przyniesiesz ją. Ofiarujesz ją jako ofiarę pokarmową podzieloną na kawalki. Będzie to woń miłą Panu.¹⁵ Kapłan, który będzie namaszczony na miejsce Aarona spośród jego synów, to samo uczyni. To jest należność wieczysta dla Pana: ta ofiara będzie w całości zamieniona w dym!¹⁶ Każda ofiara pokarmowa kapłana będzie w całości spalona nic z niej nie wolno jeść!¹⁷ Dalej mówił Pan do Mojżesza:¹⁸ Tak powiedz Aaronowi i jego synom: To jest prawo odnoszące się do ofiary przebłągalnej. Na tym samym miejscu, na którym będzie zabijana ofiara całopalna, będzie także zabijana ofiara przebłągalna przed Panem. To jest rzecz bardzo święta!¹⁹ Kapłan, który będzie składał ofiarę przebłągalną, będzie z niej spożywał. Na miejscu poświęconym będzie spożywana, na dziedzińcu Namiotu Spotkania.²⁰ Każdy, kto dotknie jej mięsa, będzie uświęcony. Jeżeli trochę z jej krwi skropi ubranie, to miejsce owo, które krew skropi, ma być wyprane w Miejscu Świętym.²¹ Jeżeli to mięso było gotowane w naczyniu glinianym, naczynie owo będzie rozbite, jeżeli zaś było gotowane w naczyniu miedzianym, będzie owo wyszorowane i wypłukane wodą.²² Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie spożywał z niej. To jest rzecz bardzo święta!²³ Ale jeżeli część krwi z ofiary przebłągalnej była wniesiona do Namiotu Spotkania, aby w Miejscu Świętym dokonać obrzędu przebłągania, to nie wolno jeść z tej ofiary. Będzie ona spalona w ogniu.²⁴ Oto prawo odnoszące się do ofiary zadośćuczynienia: jest ona rzeczą bardzo świętą.²⁵ Na tym samym miejscu, na którym będą zabijając ofiarę całopalną, będą także zabijając ofiarę zadośćuczynienia. Krew jej wyleją dokoła ołtarza,³ ale cały jej tłuszcz będzie złożony w ofierze: ogon, tłuszcz, który okrywa wnętrzności,⁴ obie nerki i tłuszcz, który jest na nich, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu na wątrobie – przy nerkach będzie oddzielony.⁵ Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną dla Pana. To

jest ofiara zadośćuczynienia. ⁶Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie z niej spożywał. Będzie spożywana w miejscu poświęconym, to jest rzecz bardzo święta. ⁷Ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia podlegają temu samemu prawu: będą one należały do tego kapłana, który dokonuje obrzędu przebłagania. ⁸Jeżeli zaś kapłan składa za kogoś ofiarę całopalną, to otrzyma skórę zwierzęcia, które złożył w ofierze. ⁹Także i każda ofiara pokarmowa upieczona w piecu albo przyrządzona w kociołku lub na patelni będzie należeć do tego kapłana, który ją złożył. ¹⁰Ale każda ofiara pokarmowa rozrobiona oliwą albo sucha będzie należeć do wszystkich synów Aarona po równej części. ¹¹Oto prawo odnoszące się do ofiary biesiadnej, która będzie składana Panu: ¹²Jeżeli ktoś składa ją jako ofiarę dziękczynną, to dołączy do tej ofiary dziękczynnej także i placki przasne rozczynione oliwą, przasne podplomyki zaprawione oliwą, placki z najczystszej mąki zmieszanej i rozrobionej oliwą. ¹³Obok placków z ciasta kwaszonego będzie złożony jego dar wraz z ofiarą dziękczynną biesiadną. ¹⁴Z każdego rodzaju darów ofiarnych będzie odłączony jeden jako dar szczególny dla Pana. Otrzyma go kapłan, który kropi krwią ofiary biesiadnej. ¹⁵Mięso dziękczynnych ofiar biesiadnych musi być spożyte tego samego dnia – nie wolno zostawiać z niego nic aż do rana. ¹⁶Jeżeli jednak ma to być ofiara wynikająca ze ślubu albo ofiara dobrowolna, to [mięso żertwy] powinno się jeść tego samego dnia, ale resztę z niego można zjeść następnego dnia. ¹⁷Jeżeli jednak część z tego mięsa pozostanie jeszcze na trzeci dzień, to będzie spalona w ogniu. ¹⁸Jeżeli ktoś zje coś z mięsa ofiary biesiadnej na trzeci dzień, to ta ofiara nie będzie przyjęta, nie będzie ona policzona temu, który ją złożył, bo jest to rzecz nieczysta, a ten, kto ją spożyje, zaciągnie winę. ¹⁹Także i mięso, które się zetknęło z czymś nieczystym, nie może być spożywane. Powinno być spalone w ogniu. Poza tym każdy, kto jest czysty, może jeść mięso. ²⁰Jeżeli jednak ktoś, będąc w stanie nieczystości, spożyje mięso z ofiary biesiadnej, która jest dla Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²¹Jeżeli ktoś dotknie jakiejś nieczystości ludzkiej albo nieczystego zwierzęcia, albo jakiegoś nieczystego robactwa, i spożyje coś z mięsa ofiary biesiadnej należącej do Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²²Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²³Powiedz Izraelitom: Nie wolno wam jeść tłuszczu cielców, owiec i kóz! ²⁴Wolno się posługiwać dla różnych celów tłuszczem zwierząt padłych lub rozszarpanych, ale nie wolno go jeść. ²⁵Każdy, kto je tłuszcz zwierząt składanych na ofiarę spalaną dla Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²⁶Gdziekolwiek będziecie mieszkali, nie wolno wam spożywać żadnej krwi: ani krwi ptaków, ani krwi bydła. ²⁷Ktokolwiek spożywa jakąkolwiek krew, będzie wykluczony spośród swego ludu. ²⁸Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²⁹Powiedz Izraelitom: Kto chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, przyniesie dar swój Panu, [część] ze swej ofiary biesiadnej. ³⁰Własnoręcznie przyniesie ofiary spalane dla Pana: przyniesie tłuszcz z mostka i mostek, aby wykonał nim gest kołysania przed Panem. ³¹Potem kapłan tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, a mostek będzie dla Aarona i jego synów. ³²Także i prawą łopatkę oddacie kapłanowi jako część kapłańską z ofiar biesiadnych. ³³Ten spośród synów Aarona, który składa w ofierze krew i tłuszcz ofiar biesiadnych, otrzyma – jako swoją część – prawą łopatkę. ³⁴Bo mostek kołysania i łopatkę podniesienia biorę od Izraelitów z ich ofiar biesiadnych i daję je Aaronowi, kapłanowi, i jego synom jako należność wieczystą od Izraelitów. ³⁵To jest część z ofiar spalanych dla Pana, która należy się Aaronowi i jego synom od dnia, w którym on przedstawił ich jako kapłanów dla Pana. ³⁶W dniu, w którym Pan ich namaścił, rozkazał Izraelitom to im dawać. To jest ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ³⁷To jest prawo dotyczące ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej, ofiary przebłagalnej, ofiary zadośćuczynienia, ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie i ofiary biesiadnej. ³⁸To nakazał Pan Mojżeszowi na górze Synaj w dniu, w którym polecił Izraelitom, by składali dary Panu na Pustyni Synajskiej.

1Krl 1,50n

⁴⁸i również król tak rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który dał dziś moim oczom oglądać następcę, zasiadającego na moim tronie. ⁴⁹Zadrżeli więc ze strachu wszyscy zaproszeni przez Adoniasza. Wstali i każdy poszedł swoją drogą. ⁵⁰Adoniasz też zląkł się Salomona, powstał i poszedł, a następnie uchwycił za rogi ołtarza. ⁵¹Niebawem oznajmiono Salomonowi: Oto Adoniasz zląkł się króla Salomona i dlatego uchwycił za rogi ołtarza, mówiąc: Niech mi teraz król Salomon przysięgnie, że swego sługi nie każe zabić mieczem. ⁵²Wówczas Salomon rzekł: Jeśli będzie uczciwy, nie spadnie mu włos z głowy, ale jeśli znajdzie się w nim wina, to zginie. ⁵³Następnie król Salomon posłał, aby go sprowadzono od ołtarza. Kiedy zaś przyszedł i oddał pokłon królowi Salomonowi, rzekł do niego Salomon: Idź do swego domu!

1Krl 2,28

²⁶Kapłanowi zaś Abiatarowi król rozkazał: Idź do Anatot, do posiadłości twojej, gdyż zastępujesz na karę śmierci, ale dziś ciebie nie zabiję, bo niosłeś Arkę Przymierza Pańskiego przed obliczem mego ojca, Dawida, i dotknęło cię to całe cierpienie, które dotknęło mego ojca. ²⁷Tak więc Salomon odsunął Abiatar, by nie był kapłanem Pańskim, i aby wypełnić, co Pan zapowiedział rodowi Helego w Szilo. ²⁸Gdy wieść o tym doszła do Joaba, syna Serui, wtedy Joab umknął do

Namiotu Pańskiego i uchwycił się rogów ołtarza, gdyż Joab popierał Adoniasza, a nie popierał Absaloma. ²⁹Gdy doniesiono królowi Salomonowi, że Joab umknął do Namiotu Pańskiego i tam jest przy ołtarzu, wtedy Salomon posłał Benajasz, syna Jojady, do Namiotu Pańskiego, rozkazując: Idź, zabij go! ³⁰Wszedł więc Benajasz do Namiotu Pańskiego i rzekł do niego: Z rozkazu króla, wyjdź! On zaś odpowiedział: Nie, bo tu chcę umierać! Wtedy Benajasz zdał sprawę królowi, mówiąc: To rzekł Joab i to mi odpowiedział.

Kpł 16,18

¹⁶i dokona przebłagania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Żaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przebłagania w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przebłagania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przebłagania. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaze nią rogi dokoła ołtarza. ¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonym we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd przebłagania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła.

Wj 30,10

⁸A gdy Aaron zapali o zmierzchu lampy, zapali również kadzidło, które będzie spalane ustawicznie przed Panem poprzez wszystkie wasze pokolenia. ⁹Nie możecie na nim ofiarować kadzidła zwyčajnego ani też składać całopalenia, ani ofiary pokarmowej. Nie możecie też na niego wylewać żadnej ofiary płynnej. ¹⁰Na jego rogach winien Aaron raz w roku dokonać obrzędu przebłagalnego krwią ofiary, która za grzech będzie złożona. Winien on raz w roku, [w Dniu] Przebłagania, dokonywać na nim obrzędu przebłagalnego, z pokolenia w pokolenie. Będzie on bardzo święty dla Pana. ¹¹I tak powiedział Pan do Mojżesza: ¹²Gdy będziesz liczył Izraelitów, by dokonać spisu, każdy przy spisie złoży za swe życie okup Panu; w ten sposób nie spadnie na nich nieszczęście przy spisie.

Lb 3,6-10

⁴Nadab i Abihu zmarli jednak wobec Pana na pustyni Synaj, gdy chcieli złożyć w ofierze inny ogień. Nie mieli oni synów i dlatego służbę kapłańską spełniali w obecności ojca swego, Aarona: Eleazar i Itamar. ⁵Przemówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ⁶Każ się zbliżyć pokoleniu Lewiego i postaw [je] przed kapłanem Aaronem; niechaj mu służą. ⁷Pełniąc służbę w przybytku, troszczyć się będą wszyscy o to, o co on sam i cała społeczność winni dbać w związku z Namiotem Spotkania. ⁸Winni strzec wszystkich sprzętów Namiotu Spotkania i wzmagać na siebie staranie o to wszystko, o co winni się troszczyć Izraelici, gdy chodzi o pełnienie służby w przybytku. ⁹Oddaj więc lewitów Aaronowi i jego synom; winni mu być całkowicie oddani przez Izraelitów. ¹⁰Aaronowi i jego synom zlecisz, by pełnili powierzoną im służbę kapłańską. Gdyby się zbliżył ktoś niepowołany, ma być ukarany śmiercią. ¹¹I rzekł jeszcze Pan do Mojżesza: ¹²Oto Ja wzięłem lewitów spośród synów Izraela na miejsce wszystkich pierworodnych, którzy się narodzili z łona matek, dlatego lewici są moją własnością.

1Krn 9,26-30

²⁴Z czterech stron znajdowali się odźwierni: od wschodu, zachodu, północy i południa. ²⁵Bracia ich, mieszkający w swoich osiedlach, przychodzili od czasu do czasu, by przez siedem dni być z nimi, ²⁶ponieważ w stałej służbie byli czterej przełożeni odźwiernych. Byli to lewici odpowiedzialni za komnaty i skarbcę domu Bożego. ²⁷Nocowali w obrębie domu Bożego, do nich bowiem należała piecza i obowiązek otwierania go każdego rana. ²⁸Niektórzy z nich mieli pieczę nad sprzętami używanymi do służby Bożej, bo wnosili je policzone i w tejże liczbie wynosili. ²⁹Inni spośród nich czuwali nad przyborami i nad wszystkimi naczyniami świętymi, nad najczystszą mąką, winem, oliwą, kadzidłem i balsamami. ³⁰A synowie kapłanów przyprawiali pachnące mieszanki do balsamów. ³¹Mattitiasz, spośród lewitów, ten, który był pierworodnym Szalluma Korachity, miał sobie powierzony na stałe wypiek ciasta na ofiary. ³²Spośród synów Kehata, spośród ich braci, niektórzy mieli za zadanie ustawiać chleby pokładne w każdy szabat.

2Krn 26,16-20

¹⁴Ozjasz przygotował im, to jest całemu wojsku, tarcze, dzidy, hełmy, pancerze, łuki i kamienie do proc. ¹⁵W Jerozolimie polecił on zbudować maszyny wojenne według pomysłu konstruktora, do umieszczenia na wieżach i narożnikach celem ciskania strzał i wielkich kamieni. W ten sposób sława jego rozeszła się

daleko, bo doznawał on naprawdę przedziwnej pomocy, aż stał się tak potężny. ¹⁶A kiedy stał się potężny, uniosło się jego serce, aż uległo zepsuciu. Wykroczył przeciw Panu, Bogu swemu, wszedł bowiem do świątyni Pańskiej, aby złożyć ofiarę kadzielną na ołtarzu kadzenia. ¹⁷Wszedł za nim kapłan Azariasz, a z nim osiemdziesięciu odważnych kapłanów Pańskich. ¹⁸Powstali przeciw królowi Ozjaszowi i powiedzieli mu: Ozjasz, nie do ciebie należy składanie ofiar kadzielnych Panu, lecz do kapłanów. Są oni synami Aarona, na to poświęconymi, aby składać ofiary kadzielne. Wyjdź z Miejsca Świętego, bo się sprzeniewierzyłeś i nie przyniesiesz ci to chwały u Pana. ¹⁹Wówczas Ozjasz zapalał gniewem, a w jego rękę była jeszcze kadzielnica. Gdy pałał gniewem na kapłanów, ukazał się na jego czole trąd, wobec kapłanów w domu Pańskim, przed ołtarzem kadzenia. ²⁰Najwyższy kapłan, Azariasz, i wszyscy inni kapłani zwrócili się do niego, a oto miał on trąd na czole. Natychmiast więc wypędzili go stamtąd. On sam nawet się spieszył do wyjścia, bo dotknął go Pan. ²¹I pozostał król Ozjasz trędowaty aż do dnia swej śmierci, i mieszkał w domu odosobnienia, bo wykluczony został z domu Pańskiego, podczas gdy Jotam, jego syn, zarządzał pałacem królewskim i sądził lud. ²²Pozostałe zaś dzieje Ozjasza, pierwsze i ostatnie, są opisane przez proroka Izajasza, syna Amosa.

2Krn 29,18-36

¹⁸Udali się następnie do samego króla Ezechiasza i oznajmili: Oczyszczyliśmy cały dom Pański: ołtarz całopalenia i wszystkie jego sprzęty, stół na chleby pokładne i wszystkie jego przybory. ¹⁹Wszystkie też sprzęty, które zbezpieścił król Achaz w czasie swego panowania, gdy się sprzeniewierzył, na nowo ustawiliśmy i poświęciliśmy. Oto one są przed ołtarzem Pańskim. ²⁰Nazajutrz rankiem wstał król Ezechiasz, zebrał naczelników miasta i poszedł do domu Pańskiego. ²¹Przyprowadzono wówczas siedem młodych cielców, siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kózłw na ofiarę przebłagalną za królestwo, za świątynię i za Judę. Następnie polecił kapłanom, synom Aarona, by złożyli całopalenia na ołtarzu Pańskim. ²²Zabito te cielce, a kapłani wzięli z nich krew i pokropili ołtarz. Następnie, zabiwszy barany, pokropili krwią ołtarz. Zabili jagnięta i skropili krwią ołtarz. ²³Przyprowadzili potem kozły, przeznaczone na ofiarę za grzech, przed króla i zgromadzenie, aby położyli na nie ręce. ²⁴Potem kapłani je zabili, a ich krew wylali na ołtarz jako ofiarę przebłagalną na zadośćuczynienie za całego Izraela, albowiem król nakazał całopalenie i przebłagalną ofiarę za całego Izraela. ²⁵Postawił też lewitów w domu Pańskim z cymbałami, harfami i cytrami, według polecenia Dawida i Gada, „Widzącego” królewskiego, oraz proroka Natana, rozkaz bowiem pochodził od Pana za pośrednictwem Jego proroków. ²⁶Stąpali więc lewici z instrumentami Dawida, a kapłani z trąbami. ²⁷Wtedy rozkazał Ezechiasz złożyć na ołtarzu całopalną ofiarę, a skoro rozpoczęło się całopalenie, zaczęto śpiewać pieśń [ku czci] Pana przy wtórze trąb i instrumentów króla izraelskiego, Dawida. ²⁸Całe zgromadzenie oddało pokłon, a pieśń rozbrzmiewała i trąby grały. Wszystko to trwało aż do końca ofiary całopalnej. ²⁹Gdy zakończono całopalenie, król i wszyscy, którzy byli przy nim, upadli ze czcią na kolana i oddali pokłon. ³⁰Król Ezechiasz i naczelnicy rozkazali lewitom wysławiać Pana słowami Dawida i „Widzącego” Asafa. Oni zaś wysławiali aż do radosnego uniesienia, padali na kolana i oddawali pokłon. ³¹W końcu przemówił Ezechiasz: Teraz podjęliście czynności kapłańskie dla Pana. Przystąpcie i przyniescie ofiary krwawe i dziękczynne do świątyni Pańskiej. Wnosiło więc zgromadzenie ofiary krwawe i dziękczynne, a każdy, kto pragnął, składał również ofiary całopalenia. ³²Liczba zaś całopaleń, które przynieśli do świątyni, była następująca: cielców siedemdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwieście. Wszystko to na ofiarę całopalną dla Pana. ³³Jako święte dary złożono: cielców sześćset, a owiec trzy tysiące. ³⁴Za mało jednakże było kapłanów i nie zdołali obedrzeć ze skóry wszystkich ofiar całopalnych. Wsparli ich więc bracia ich, lewici, aż do zakończenia pracy, aż się kapłani oczyszcili. Lewici bowiem byli gorliwsi w oczyszczaniu się niż kapłani. ³⁵Obfite także całopalenie złożono oprócz tłuszczu ofiar biesiadnych i oprócz ofiar płynnych. Tak to wznowiona została służba Boża w świątyni Pańskiej. ³⁶Uradował się wówczas Ezechiasz i cały lud, że Bóg takim duchem natchnął lud, sprawa bowiem została szybko przeprowadzona.

2Krn 35,7-18

⁷Jozjasz postarał się o wiele drobnego bydła dla synów ludu: około trzydziestu tysięcy baranków i kozłat jako ofiary paschalne dla wszystkich tam obecnych, a ponad trzydzieści tysięcy większego bydła. Wszystko to pochodziło z dóbr królewskich. ⁸Także jego naczelnicy złożyli dobrowolnie ofiary dla ludu, dla kapłanów i dla lewitów. Chilkiasz, Zachariasz i Jechiel, zwierzchnicy domu Bożego, dali kapłanom dwa tysiące sześćset baranków paschalnych i trzysta wołów. ⁹A Konaniasz ze swymi braćmi: Szemajaszem i Netaneelem, oraz Chaszabiasz, Jejel i Jozabad, przelożeni lewitów, ofiarowali lewitom jako żertwy paschalne pięć tysięcy baranków i pięćset wołów. ¹⁰Gdy służba Boża była już przygotowana, kapłani stanęli na swoim miejscu, a lewici w swoich zmianach według rozkazu królewskiego. ¹¹Ofiarowali oni paschę; kapłani [brali] z ich rąk i wylewali krew, a tymczasem lewici odzierałi żertwy ze skóry. ¹²Potem oddzielili części przeznaczone na całopalenie, wręczając je grupom utworzonym według rodów,

synom ludu, aby je złożono w ofierze dla Pana, jak napisane jest w księdze Mojżesza. Podobnie uczyniono i z większym bydłem. ¹³Upiekli następnie [baranka] paschalnego na ogniu, według przepisu, a inne ofiary przygotowali w garnkach, kotłach i rondlach i roznosili je pośpiesznie wszystkim synom ludu. ¹⁴W końcu przygotowali posiłek sobie i kapłanom, kapłani bowiem, jako synowie Aarona, byli zajęci składaniem całopaleń i tłuszczu aż do nocy. Dlatego to lewici przygotowali posiłek sobie i kapłanom, synom Aarona. ¹⁵Śpiewacy, synowie Asafa, znajdowali się na swych stanowiskach zgodnie z poleceniem Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, „Widzącego” królewskiego. Odźwierni czuwali przy każdej bramie. Nie potrzebowali oni odchodzić od swej pracy, ponieważ bracia ich, lewici, przygotowali im posiłek. ¹⁶Tak to ustalona została w owym dniu cała służba Pańska, aby obchodzić Paschę i składać całopalenia na ołtarzu Pańskim według polecenia króla Jozjasza. ¹⁷Izraelici obecni tam w tym czasie obchodzili Paschę, to jest uroczystość Przaśników, przez siedem dni. ¹⁸Nie obchodzono tak Paschy w Izraelu od czasów proroka Samuela i żaden z królów izraelskich nie obchodził tak Paschy, jak ją obchodzili Jozjasz, kapłani i lewici, i cały Juda, i Izrael, który się tam znajdował, i mieszkańcy Jerozolimy.

Ezd 3,3nn

¹Gdy nadszedł siódmy miesiąc – a Izraelici mieszkali już w miastach swoich – wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, w Jerozolimie. ²A Jozue, syn Joadaka, i bracia jego, kapłani, oraz Zorobabel, syn Szealtiela, i bracia jego przystąpili do zbudowania ołtarza Boga izraelskiego, aby na nim złożyć całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżesza, męża Bożego. ³I na dawnym fundamencie wzniesli ołtarz, podczas gdy niebezpieczeństwo groziło im ze strony narodów pogranicznych, i złożyli na nim całopalenia dla Pana, całopalenia poranne i wieczorne. ⁴Potem obchodzili Święto Namiotów według przepisów i składali ofiary codziennie w liczbie wyznaczonej, zgodnie z wymaganą każdego dnia należnością. ⁵Następnie – oprócz całopalenia nieustającego – składali ofiary w szabat, w dni nowiu i we wszystkie święte uroczystości Pańskie oraz zawsze, gdy ktoś dał dobrowolną ofiarę dla Pana. ⁶Od pierwszego dnia miesiąca siódmego zaczęli składać całopalenia Panu – ale fundamenty świątyni Pańskiej nie były jeszcze położone. ⁷Dali więc pieniądze kamieniarzom i cieślom oraz żywności, napoju i oliwy Sydończykom i Tyryjczykom, by sprowadzili drewno cedrowe z Libanu morzem do Jafy na mocy pozwolenia udzielonego im przez Cyrusa, króla perskiego.

1Mch 4,44-59

⁴⁴Potem naradzali się, co zrobić z ołtarzem całopalenia, który został zbezczeszczone. ⁴⁵Przyszła im jednak dobra myśl, żeby go rozwalić, aby nie było dla nich hańbą to, że poganie go zbezczeszcili. Rozwalili więc ołtarz, ⁴⁶a kamienie złożyli na oznaczonym miejscu na świątynnej górze, na tak długo, aż się ukaże prorok i nimi rozporządzi. ⁴⁷Potem zaś, zgodnie z nakazami Prawa, wzięli nieciosanych kamieni i na wzór poprzedniego wybudowali nowy ołtarz. ⁴⁸Naprawili też świątynię i poświęcili wnętrze przybytku i dziedzińce. ⁴⁹Wykonali także nowe święte naczynia, a do przybytku wnieśli świecznik, ołtarz kadzenia i stół. ⁵⁰Na ołtarzu palili kadzidło, zapalili świece na świeczniku, i jaśniały one w przybytku. ⁵¹Na stole położyli chleby, zawiesili zasłony. Tak do końca doprowadzili wszystko, czego się podjęli. ⁵²Dwudziestego piątego dnia dwudziątego miesiąca, to jest miesiąca Kislew, sto czterdziestego ósmego roku, wstali wczesnie rano ⁵³i zgodnie z Prawem złożyli ofiarę na nowym ołtarzu całopalenia, który wybudowali. ⁵⁴Dokładnie w tym samym czasie i tego samego dnia, którego poganie go zbezczeszczyli, został on na nowo poświęcony przy śpiewie pieśni i grze na cytrach, harfach i cymbałach. ⁵⁵Cały lud upadł na twarz, oddał pokłon i aż pod niebiosa wysławiał Tego, który im zesłał takie szczęście. ⁵⁶Przez osiem dni obchodzili poświęcenie ołtarza, a przy tym pełni radości składali całopalenia, ofiary pojednania i uwielbienia. ⁵⁷Fasadę świątyni ozdobili złotymi wieńcami i małymi tarczami, odbudowali bramy i pomieszczenia dla kapłanów i drzwi do nich pozakładali, ⁵⁸a między ludem panowała bardzo wielka radość z tego powodu, że skończyła się hańba, którą sprowadzili poganie. ⁵⁹Juda zaś, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, że uroczystość poświęcenia ołtarza będą z weselem i radością obchodzili z roku na rok przez osiem dni, począwszy od dnia dwudziestego piątego miesiąca Kislew.

Prorockie

Am 2,8

⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc

ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów.

Oz 8,11

⁹Pobiegli do Asyrii jak onager żyjący samotnie; Efraim nabył sobie kochanków. ¹⁰Niech sobie kupują między narodami. Teraz ich zbiorę i wkrótce się ugną pod ciężarem króla ksiąząt. ¹¹Wiele ołtarzy Efraim zbudował, ale służą mu jedynie do grzechu. ¹²Wypisałem im moje liczne prawa, lecz je przyjęli jako coś obcego. ¹³Lubią ofiary krwawe i chętnie je składają, lubią też mięso, które wówczas jedzą, lecz Pan nie ma w tym upodobania. Wspominam wtedy na ich przewinienia i karzę ich za grzechy – niech wrócą znów do Egiptu!

Jr 3,6

⁴Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojczy! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁵Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popelniałaś przewrotności i udawało się tobie. ⁶Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. ⁷Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda. ⁸Zobaczyła, że za wszystkie czyny nierządne, jakie popelnił Izrael-Odstępca, odrzuciliśmy go, dając mu list rozwodowy. Lecz nie zatrwożyła się niegodziwa siostra jego; poszła także i ona cudzołożyć.

Ez 43,13-17

¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyrysuj świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokol zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanem lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznika Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłągalną.

Pozaewangeliczne

IKor 10,18

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

Hbr 13,10

⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. ⁹Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. ¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi. ¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przebłągalną, są spalane poza obozem. ¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem.

IKor 10,16-21

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa,

który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje.

Ap 6,9

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bładny, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczękali, aż się dopełni liczba ich współstług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici.

Ap 8,3

¹A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. ²I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb. ³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga. ⁵Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i rzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi.

Hbr 10,14

¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarł z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę.

Ewangelie

Mt 23,18nn

¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

Mt 5,23n

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

J 2,21

¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

Mt 23,19

¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł

na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

OPATRZNOŚĆ

44	24	4	4	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 14,3	Iz 44,7	Dz 14,17	Mt 5,45
2	Mdr 17,2	Am 3,6	Dz 17,24-28	Mt 6,11
3	Hi 10,12	Iz 45,7	Rz 8,28	Mt 6,25-34
4	Rdz 8,22	Jr 27,5n	Rz 8,31-39	Mt 10,28-31
5	Rdz 20,6n			Łk 6,34
6	Rdz 28,15			Łk 12,22-32
7	Rdz 45,8			Łk 21,18
8	Rdz 50,20			Mt 6,33
9	Wj 16,15-18			Mt 6,24
10	Prz 16,1			Mt 6,10n
11	Prz 16,33			Mt 27,46
12	Prz 19,21			Łk 23,46
13	Prz 20,24			
14	Syr 11,14			
15	Syr 10,4			
16	Syr 39,31			
17	Rdz 22,8			
18	Rdz 22,13n			
19	Rdz 39,9n			
20	Wj 16,20			
21	Jdt 8,12-16			
22	Jdt 9,9			
23	Jdt 12,2			
24	Jdt 13,18n			

Ps 145,15n; Ps 104,27n; Ps 36,7; Ps 147,9; Ps 103,8n; Ps 33,11; Ps 65,7-14; Ps 121; Ps 126,1; Ps 23; Ps 37,5; Ps 37,3;

Historyczne

MDr 14,3

¹Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszący go statek. ²Ten bowiem wymyśliła wprowadzić chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, ³ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojcze! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, ⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt. ⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najlichszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie.

MDr 17,2

¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. ²Niegozdiwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknięci pod strzechą. ³Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wielce zatrwożeni i przerażeni zjawami. ⁴Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach.

Hi 10,12

¹⁰Czy mnie nie zlałeś jak mleko, i jak serowi zsiąść się dałeś? ¹¹Odziałeś mnie skórą i ciałem. Utkaleś mnie z kości i ścięgien, ¹²życiem i łaską mnie obdarzyłeś, Twa troska strzegła mego tchnienia. ¹³Choć to ukrywasz w swym sercu, wiem, że to zamierzałeś. ¹⁴Tyś mnie pilnował, czy zgrzeszę, i od winy mnie nie chcesz uwolnić.

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeko już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 20,6n

⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁶Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściłem, abyś się jej dotknął. ⁷Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedź, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich. ⁸Nazajutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerażili. ⁹Potem Abimelek wezwał Abrahama i rzekł mu: Cóżżeś nam uczynił? Cóż ci zawiniłem, że o mało nie doprowadziłeś mnie i mego królestwa do wielkiego grzechu? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się postępować!

Rdz 28,15

¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełni tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwoga rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!

Rdz 45,8

⁶Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa. ⁷Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wielu. ⁸Zatem nie wyście mnie tu posłali, lecz Bóg, który też mnie uczynił doradcą faraona, panem całego jego domu i zarządcą całego Egiptu. ⁹Idźcie przeto śpiesznie do mego ojca

i powiedzcie mu: Józef, syn twój, mówi: Uczynił mnie Bóg panem całego Egiptu. Przybywaj bezzwłocznie. ¹⁰Osiądziesz w ziemi Goszen i będziesz blisko mnie, ty sam wraz z twymi synami, wnukami, z twoim drobnym i większym bydłem – oraz z całym twym dobytkiem.

Rdz 50,20

¹⁸Wtedy bracia sami już poszli do Józefa i upadli przed nim, rzekli: Jesteśmy twoimi niewolnikami. ¹⁹Lecz Józef powiedział do nich: Nie bójcie się. Czyż ja jestem na miejscu Boga? ²⁰Wy niegdyś knuliście zło przeciwko mnie, Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród. ²¹Teraz więc nie bójcie się: będę żywił was i dzieci wasze. I tak ich pocieszał, przemawiając do nich serdecznie. ²²Józef mieszkał w Egipcie wraz z rodziną swego ojca. Dożył on stu dziesięciu lat

Wj 16,15-18

¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. ¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. ¹⁷Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało. ¹⁸Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb. ¹⁹Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. ²⁰Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz.

Prz 16,1

¹Człowiecze są zamysły serca, odpowiedź języka – od Pana. ²Wszystkie drogi człowieka są czyste w jego oczach, lecz Pan osądza duchy. ³Powierz Panu swą sprawę, a spełnią się twoje zamiary.

Prz 16,33

³¹Siwy włos ozdobną koroną do znalezienia na drodze prawości. ³²Cierpliwy jest lepszy niż siłacz, opanowany – niż zdobywca grodu. ³³Między fałdy sukni wrzuca się losy, lecz od Pana pochodzi rozstrzygnięcie.

Prz 19,21

¹⁹Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcąc wyrwać, jeszcze [go] wzmoczesz. ²⁰Posłuchaj rady, przyjmij pouczenie, abyś był mądry w przyszłości. ²¹Wiele myśli w sercu człowieka, lecz zamysł Pana się ziści. ²²Pragnieniem człowieka jest rzetelność, lepszy ubogi niż kłamca. ²³Bojaźń Pańska prowadzi do życia, śpi się spokojnie, zło nie zagraża.

Prz 20,24

²²Nie mów: Za zło odpłacę. Zdać się na Pana, On cię wybawi. ²³Wstrętne Panu podwójne ciężarki i waga fałszywa przestępstwem. ²⁴Pan kieruje krokami człowieka. Jakżeby człowiek pojął swe czyny? ²⁵Pułapka ludzi pochopnie rzecz: Święte, a namyślać się dopiero po ślubie. ²⁶Król mądry rozprasza występnych i koło na nich sprowadza.

Syr 11,14

¹²Niejeden słaby potrzebuje pomocy, brak mu sił i obfituje w biedę, lecz gdy tylko oczy Pana łaskawie na niego spojrzą, wydzwignie On go z nędzy ¹³i podniesie mu głowę, a wielu zdumieje się tym, co go spotkało. ¹⁴Dobra i niedole, życie i śmierć, ubóstwo i bogactwo pochodzą od Pana.

Syr 10,4

²Jaki władca ludu, tacy i jego ministrowie, jaki władca miasta, tacy i jego mieszkańcy. ³Król bez nauki zgubi swój lud, a mądrość władców zbuduje miasto. ⁴W rękę Pana są rządy na ziemi, w swoim czasie wzbudzi On dla niej odpowiednie władzę. ⁵W rękę Pana spoczywa powodzenie męża, On osobie prawodawcy udziela swej chwały. ⁶Za każdy zły czyn nie unosi się gniewem na bliźniego i nie czyni nic, co jest dziełem zuchwalstwa.

Syr 39,31

²⁹Ogień, grad, głód i śmierć – wszystko to w celu pomsty zostało stworzone. ³⁰Kły dzikich zwierząt, skorpiony i żmije, miecz mściwy – ku zagładzie bezbożnych – ³¹radują się Jego rozkazem, gotowe są na ziemi służyć według potrzeby – i gdy przyjdzie czas, nie przekroczą polecenia. ³²Dlatego od początku byłem o tym przekonany: przemyślałem i na piśmie zostawiłem: ³³wszystkie dzieła Pana są dobre, w odpowiedniej chwili dostarcza On wszystkiego, czego potrzeba.

Rdz 22,8

⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojczcie mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzył sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwaj dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna.

Rdz 22,13n

¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego,

Rdz 39,9n

⁷Po tych wydarzeniach zwróciła na niego uwagę żona jego pana i rzekła do niego: Położ się ze mną. ⁸On jednak nie zgodził się i odpowiedział żonie swego pana: Pan mój o nic się nie troszczy, odkąd jestem w jego domu, bo cały swój majątek oddał mi we władanie. ⁹On sam nie ma w swym domu większej władzy niż ja i niczego mi nie wzbrania, wyjąwszy ciebie, ponieważ jesteś jego żoną. Jakże więc mógłbym popełnić tak wielką niegodziwość i zgrzeszyć przeciwko Bogu? ¹⁰I mimo że go namawiała codziennie, nie usłuchał jej i nie chciał położyć się przy niej, aby z nią współżyć. ¹¹Pewnego dnia, gdy wszedł do domu, aby spełniać swe obowiązki, i nie było tam nikogo z domowników, ¹²uchwyciła go ona za płaszcz i powiedziała: Położ się ze mną! Lecz on zostawił płaszcz w jej rękach i wybiegł na dwór.

Wj 16,20

¹⁸Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku: każdy zebrał według swych potrzeb. ¹⁹Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. ²⁰Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. ²¹Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce goręcej przygrzewało, topniało. ²²W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi.

Jdt 8,12-16

¹⁰I posłała swoją niewolnicę, zarządzającą wszystkimi jej dobrami, i poprosiła Chabrisa i Charmisa, starszych w jej mieście. ¹¹I przyszli do niej, a ona im rzekła: Posłuchajcie mnie, naczelnicy mieszkańców Betulii! Niestuszną jest wasza mowa, którą dziś wygłosiliście do narodu, i złożyliście przysięgę, którą wypowiedzieliście jako warunek między Bogiem a wami, i oświadczyliście, że wydadcie miasto w ręce waszych wrogów, jeżeli w tych dniach Pan nie przyjdzie wam z pomocą. ¹²Kim wy właściwie jesteście, żeście wystawiali na próbę w dniu dzisiejszym Boga i postawili siebie ponad Boga między synami ludzkimi? ¹³Wy teraz doświadczacie Wszechmogącego Pana i dlatego nigdy nie nie zrozumiecie. ¹⁴Nie zbadacie głębokości serca ludzkiego ani nie przenikniecie myśli Jego rozumu, jak więc wybadacie Boga, który wszystko to stworzył, jak poznacie Jego myśli i pojmiecie Jego zamiary? Przenigdy, bracia, nie drażnijcie Pana Boga naszego! ¹⁵Gdyby nawet nie zechciał nam pomóc w tych pięciu dniach, to ma On moc obronić nas w tych dniach, w których zechce, albo zgubić nas na oczach naszych wrogów. ¹⁶Wy zaś nie wymuszajcie zarządzeń od Pana Boga naszego,

ponieważ nie można uzyskać nic od Boga pogroźkami jak od człowieka ani Nim rozporządzić jak synem ludzkim. ¹⁷Oczekując od Niego wybawienia, wzywajmy pomocy dla nas od Niego, a On wysłucha naszego głosu, jeżeli Mu się spodoba. ¹⁸Przecież nie było za dni naszych ani też nie ma obecnie żadnego pokolenia ani rodu, ani osiedla, ani miasta między nami, które by oddawało pokłon bogom ręką ludzką uczynionym, tak jak to bywało w dawnych czasach,

Jdt 9,9

⁷Oto Asyryjczycy się wzmogli dzięki swym siłom zbrojnym, dumni się stali ze swych koni i jeźdźców, szczytą się mocą piechoty, ufają tarczy i oszczepowi, łukowi i procy; a nie poznali w Tobie Pana, który niweczy wojny. ⁸Pan jest imię Twoje. Ich potęgę rozbij swoją mocą i rozgrom ich siłę w swym gniewie! Ponieważ postanowili zbezczeszczyć Twoje świętości, splugawić namiot, gdzie mieszka sława Twego Imienia, i odciąć mieczem rogi Twego ołtarza. ⁹Spojrzyj na ich pychę, zeslij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowiej moc do tego, co zamierzyłam. ¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety! ¹¹Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję.

Jdt 12,2

¹Potem polecił ją wprowadzić tam, gdzie rozstawiono jego srebrne naczynia, i rozkazał, aby jej podano do jedzenia jego wspaniałe potrawy, a do picia jego wino. ²Ale Judyta powiedziała: Nie będę jadła tego, aby to się nie stało sposobnością do złego, lecz niech podadzą mi z tego, co sobie przyniosłam. ³I odpowiedział jej Holofernes: Jeśli się wyczerpią twoje zapasy, to skąd weźmiemy, aby ci dać podobne do nich? Nie ma bowiem między nami nikogo z twego narodu. ⁴A Judyta mu odpowiedziała: Na życie twojej duszy, panie mój, niewolnica twoja nie spożyje tego, co z sobą wzięła, a Pan wcześniej spełni ręką moją to, co postanowił.

Jdt 13,18n

¹⁶Na życie Pana, który mnie strzegł na mojej drodze, w którą się wybrałam: uwiodło tamtego oblicze moje na jego zgubę, ale nie popełnił ze mną grzechu, aby mnie splugawić i zhańbić. ¹⁷I zadziwił się bardzo cały naród i upadł na ziemię, oddając pokłon Bogu, i wołał jednogłośnie: Bądź uwielbiony, Boże nasz, który w dniu dzisiejszym rozgromiłś nieprzyjaciół swego ludu. ¹⁸A Ożjasz powiedział do niej: Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół. ¹⁹Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. ²⁰Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie szczędziłaś swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym. A cały naród odpowiedział: Niech tak będzie, niech tak będzie!

Prorockie

Iz 44,7

⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drzyjcie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich zcciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą.

Am 3,6

⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiatko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało? ⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?

⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znasz, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyślą! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara!

Jr 27,5n

³Następnie wysyłaj [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jerozolimy do Sedecjasza, króla judzkiego. ⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.

Pozaewangeliczne

Dz 14,17

¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca. ¹⁸Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary. ¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.

Dz 17,24-28

²²Mężowie ateńscy – przemówił Paweł, stanąwszy w środku Areopagu – widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. ²³Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątynie jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: Nieznanemu Bogu. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. ²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia,

Rz 8,28

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

Rz 8,31-39

³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ewangelie

Mt 5,45

⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 6,11

⁹Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebacamy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od zlego.

Mt 6,25-34

²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się lilii polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czy będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądeniu

Mt 10,28-31

²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miało dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wórobli za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wórobli. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Łk 6,34

³²Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. ³³I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy

się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. ³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

Łk 12,22-32

²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. ²⁴Przypatrzcie się krukowi: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! ²⁵Któż z was, martwiąc się, może dołożyć choćby jedną chwilę do wieku swego życia? ²⁶Jeśli więc nawet drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to czemu martwicie się o inne? ²⁷Przypatrzcie się liliom, jak rosną: nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ²⁸Jeśli więc ziele, które dziś jest na polu, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to o ileż bardziej was, ludzie małej wiary! ²⁹I wy nie pytajcie, co będziecie jedli i co pili, i nie bądźcie o to zatroskani. ³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo.

Łk 21,18

¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałność ocalicie wasze życie. ²⁰Skoro zaś ujrzyjecie Jeruzalem otoczone przez wojska, wtedy wiedzcie, że jego spustoszenie jest bliskie.

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzieniu

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Mt 6,10n

⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracaly, bijąc się w piersi.

OWOC

59	19	11	10	19
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,11n	Jr 17,10	1Kor 9,7	Łk 1,42
2	Rdz 1,22	Iz 37,30	2Tm 2,6	J 15,6
3	Rdz 1,28	Oz 14,9	Jud 1,12	Mt 3,10
4	Rdz 3,22	Jr 17,8	Jk 5,17n	Mt 21,41nn
5	Rdz 41,52	Iz 5,1-7	Hbr 6,7n	Łk 13,6-9
6	Pwt 26,2	Ez 17,8	Rz 7,4n	Łk 19,13
7	Syr 24,17	Ez 19,10-14	Flp 1,11	Łk 8,14
8	Rdz 2,5	Oz 10,1	Ga 5,22n	Mt 13,8
9	Mdr 10,7	Jr 2,21	Dz 14,17	Mk 4,26-29
10	Pwt 32,32	Za 8,12	Ap 22,2	Mt 3,8nn
11	Syr 6,19	Ez 47,12		Mt 12,33nn
12	Rdz 2,9			Mt 7,16
13	Rdz 3,18			J 12,24
14	Syr 27,6			J 15,1n
15	Syr 1,16			J 15,4
16	Prz 11,30			J 15,2
17	Pnp 2,3			Łk 8,15
18	Pnp 4,16			J 15,8
19	Rdz 8,22			J 5,4

Ps 1,3; Ps 92,14n;

Historyczne

Rdz 1,11n

⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata;

Rdz 1,22

²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,22

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 41,52

⁵⁰A zanim nastąpił głód, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera. ⁵¹Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapomnieć o całym moim utrapieniu i o całym domu mego ojca. ⁵²A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli. ⁵³Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, ⁵⁴nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie był chleb.

Pwt 26,2

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadiesz w nim; ²weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włóżysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

Syr 24,17

¹⁵Wszystko przepoilał wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydał jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obłok kadzidła w przybytku. ¹⁶Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku. ¹⁷Jak szczerp winny wypuściłam pełne kraszy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami!

Rdz 2,5

³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.

Mdr 10,7

⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną zмовę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybrała Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiętkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili. ⁹Lecz Mądrość wybrała swych czcicieli z utrapień.

Pwt 32,32

³⁰Jak może jeden odpędzać tysiące, a dwóch odierać dziesięć tysięcy? Dlatego że ich sprzedała ich Skała, że Pan na łup ich wydał. ³¹Bo skała ich nie jest jak nasza Skała, świadkami tego nasi wrogowie. ³²Bo winny ich szczerp ze szczepu Sodomy lub z pól uprawnych Gomory; ich grono to grona trujące, co gorzkie mają jagody; ³³ich wino jest jadem smoków, gwałtowną trucizną zmiową. ³⁴Czy nie jest to u Mnie schowane, opatrzone pieczęcią w mych skarbcach?

Syr 6,19

¹⁷Kto się boi Pana, dobrze pokieruje swoją przyjaźnią, bo jaki jest on, taki i jego bliźni. ¹⁸Synu, od młodości swej staraj się o naukę, a będziesz ją nabywał aż do siwizny. ¹⁹Jak oracz i siewca przystępuj do niej i czekaj na dobry jej plon; trochę się utrudzisz pracując nad nią, ale wnet będziesz spożywał jej owoce. ²⁰Jakże bardzo twarda jest dla nieuków, a lekkoduch w niej nie wytrwa. ²¹Jak potężny kamień próby go przytoczy i nie będzie zwałkał z jej odzuceniem.

Rdz 2,9

⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto.

Rdz 3,18

¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przeciw pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Syr 27,6

⁴Gdy sitem się przesiewa, zostają odpadki, podobnie okazują się błędy człowieka w jego rozumowaniu. ⁵Piec wystawia na próbę naczynia garncarza, a sprawdzianem człowieka jest jego wypowiedź. ⁶Hodowlę drzewa poznaje się po jego owocach, podobnie serce człowieka – po rozumnym słowie. ⁷Nie chwal człowieka, zanim poznasz, jak przemawia, – bo wiem jest próbą dla ludzi. ⁸Jeśli starać się będziesz o to, co jest sprawiedliwe, osiągniesz je i wdziesz jak wspaniałą szatę.

Syr 1,16

¹⁴Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, i dla tych, którzy są Mu wierni, wraz z nimi została stworzona w łonie matki. ¹⁵Założyła u ludzi fundament wieczny, a u ich potomstwa znajdzie zaufanie. ¹⁶Pełnia mądrości to bać się Pana, który upoi ich owocami swoimi. ¹⁷Cały ich dom napelni pożądanymi dobrami, a spichlerze swymi płodami. ¹⁸Koroną mądrości – bojaźń Pańska, dająca pokój i czerstwe zdrowie.

Prz 11,30

²⁸Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawy. ²⁹Kto niszczy swój dom, wiatr odziedziczy, a głupiec – sługą bystrego umysłu. ³⁰Owocem prawości drzewo życia, a człowiek mądry zdobywa dusze. ³¹Jeśli zapłata sprawiedliwego jest na ziemi, to tym bardziej złoczyńcy i grzesznika.

Pnp 2,3

¹Oblubienica: Jam narcyz Szaronu, lilia dolin. ²Oblubieniec: Jak lilia pośród cierni, tak przyjaciółka ma pośród dziewcząt. ³Oblubienica: Jak jabłoni wśród drzew leśnych, tak ukochany mój wśród młodzieńców. W upragnionym jego cieniu usiadłam, a owoc jego słodki dla mego podniebienia. ⁴Wprowadził mnie do sali biesiadnej, i godłem jego nade mną jest miłość. ⁵Posilcie mnie plackami z rodzynek, wzmocnijcie mnie jabłkami, bo chora jestem z miłości.

Pnp 4,16

¹⁴nard i szafran, wonna trzcina i cynamon, i wszelkie drzewa żywiczne, mirra i aloes, i wszystkie najprzedniejsze balsamy. ¹⁵[Jesteś] źródłem ogrodów, źródłem wód żywych spływających z Libanu. ¹⁶Oblubienica: Powstań, wietrze północny, nadleć, wietrze z południa, wiej poprzez ogród mój, niech popłyną jego wonności! Niech wejdzie miły mój do swego ogrodu i spożywa jego najlepsze owoce!

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeko już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Prorockie

Jr 17,10

⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiada jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni.

Iz 37,30

²⁸Wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz i kiedy powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie. ²⁹Ponieważ złość cię przeciw Mnie ponosi i twa zuchwałość doszła moich uszu, przeto ci w nozdrza założę moje kółka i wędzidło moje na wargi, by zmusić cię do odwrotu drogą, którą przybyłeś. ³⁰To niechaj ci za znak posłuży: w tym roku żywcie się ziarnem pozostawionym po żniwach; na przyszły zaś rok tym, co samo obrodzi, ale na trzeci rok siejcie i zbierajcie, zakładajcie winnice i jedzcie ich owoce. ³¹Reszta ocalałych z domu

Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce. ³²Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta i z góry Syjon garstka ocalałych. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.

Oz 14,9

⁷I wrócą znowu, by usiąść w mym cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. ⁸Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. ⁹Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy.

Jr 17,8

⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków.

Iz 5,1-7

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwali On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

Ez 17,8

⁶by rósł i stał się bujną winoroślą – choć niskopienną – której pędy zwracały się ku niemu i której korzenie miały być pod nim. I stał się on krzewem winnym, wytworzył gałązki i wypuścił listowie. ⁷Ale był inny wielki orzeł, o wielkich skrzydłach i bogatym upierzeniu. A oto ów krzew z ziemi, gdzie był zasadzony, ku niemu zwrócił swe korzenie, ku niemu zwrócił swe gałązki, aby on je nawadniał. ⁸A przecież na roli urodzajnej, nad wodami obfitymi był zasadzony, gdzie mógł puszczać gałązki i wydawać owoc, i stać się wspaniałą winoroślą. ⁹Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Czy to się uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni? Czy nie oberwie jego owoców? I czy nie uschną wszystkie świeże pędy, które wypuści? A nie potrzeba mu ani mocnego ramienia, ani liczego ludu, aby go wyrwać z korzeniami. ¹⁰Oto go zasadzono. – Czy mu się poszczęści? Czy nie uschnie, gdy wschodni wiatr powieje? Uschnie na roli, na której wypuszczał swe pędy.

Ez 19,10-14

⁸Zebrały się przeciwko niemu narody z okolicznych krajów, zastawiły na nie sidła i w pułapkę je pochwyciły. ⁹Za pomocą kółka [w nozdrzach] umieszczono je w klatce i zawiedziono do króla babilońskiego. Zamknięto je w ciężkim więzieniu, by głos jego nie był więcej słyszany na górach izraelskich. ¹⁰Matka twoja była podobna do winorośli zasadzonej nad brzegiem wód. Była płodna i w latorośle bogata dzięki obfitości wody. ¹¹Wypuściła potężne konary, zdatne na berła królewskie. Okazały był wzrost jej wśród gąszczu gałązek, z powodu swej wysokości widoczna była wśród mnóstwa listowia. ¹²Lecz w gniewie została wyrwana, rzucona na ziemię, a wiatr wschodni wysuszył jej owoc. Została złamana, uschły potężne jej konary i ogień je strawił. ¹³A teraz zasadzono ją na pustyni, na ziemi wyschłej i suchej. ¹⁴Ogień wydobyl się z jej konaru, strawił jej gałęzie i owoce. Nie będzie już miała potężnego konaru, berła do rządzenia. Oto lamentacja – służyć ma jako lamentacja.

Oz 10,1

¹Izrael był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców; lecz gdy owoc jego się mnożył, wzrastała liczba ołtarzy; im większy dobrobyt w kraju, tym wspanialsze budowano stele. ²Ich serce jest obłudne, muszą pokutować! On ich

ołtarze zburzy i stele powywraca. ³Powiedzą wtedy: My nie mamy króla, bośmy się Pana nie bali – zeszła, cóż nam król pomoże?

Jr 2,21

¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁰Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służyć! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnica. ²¹A ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dzięki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana. ²³Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przyznaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony,

Za 8,12

¹⁰Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. ¹¹Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio – wyrocznia Pana Zastępów. ¹²Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosza dostarczą rosy. Daję to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. ¹³I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły! ¹⁴Tak mówi Pan Zastępów: Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu – rzekł Pan Zastępów – i nie żalowałem tego,

Ez 47,12

¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.

Pozaewangeliczne

1Kor 9,7

⁵Czyż nie wolno nam brać ze sobą niewiasty-siostry, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pańscy i Kefas? ⁶Czy tylko mnie samemu i Barnabie nie wolno nie zarobkować? ⁷Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem? ⁸Czy mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? ⁹Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu. Czyż o woły troszczy się Bóg,

2Tm 2,6

⁴Nikt walczący po żołniersku nie wikła się w zabiegi około utrzymania, żeby się spodobać temu, kto go zaciągnął. ⁵Również jeżeli ktoś staje do zapasów, otrzymuje wieniec tylko [wtedy], gdy walczył przepisowo. ⁶Rolnik, który się trudzi, pierwszy powinien korzystać z plonów. ⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych.

Jud 1,12

¹⁰Ci zaś [przeciwko temu] bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzony sposób spozostają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu. ¹¹Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli. ¹²Ci właśnie na waszych agapach są zakałami, bez obawy oddają się rozpucie... samych siebie pasą... obłoki bez wody wiatrami

unoszone... drzewa jesienne nie mające owocu, po dwakroć uschłe, wykorzenione... ¹³rozżukane bałwany morskie wypływające swoją hańbą... gwiazdy zbląkane, dla których nieprzeniknione ciemności na wieki przeznaczone... ¹⁴Również o nich prorokował siódmy po Adamie patriarcha Henoch, mówiąc: Oto przyszedł Pan z miriadami swoich świętych,

Jk 5,17n

¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebiosza spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśliby ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

Hbr 6,7n

⁵zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko. ⁷Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, co ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga. ⁸A ta, która rodzi ciernie i osty, jest nieużyteczna i bliska przekleństwa, kresem zaś jej spalenie. ⁹Ale chociaż tak mówimy, to jednak po was, najmilsi, spodziewamy się czegoś lepszego i bliższego zbawienia. ¹⁰Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i jeszcze usługujecie.

Rz 7,4n

²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak dług on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. ³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedziliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!

Flp 1,11

⁹A modlę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napelnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, ¹³tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych.

Ga 5,22n

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadał wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniaми. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy.

Dz 14,17

¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napelniał wasze

serca.¹⁸Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary.¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.

Ap 22,2

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.

Ewangelie

Łk 1,42

⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny krzyk i powiedziała: Błogosławionas Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

J 15,6

⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

Mt 3,10

⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Mt 21,41nn

³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. ⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi.

Łk 13,6-9

⁴Albo myślcie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia? ⁸Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; ⁹i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć. ¹⁰Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

Łk 19,13

¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. ¹³Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: Obracajcie nimi, aż wrócę. ¹⁴Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: Nie chcemy, żeby ten królował nad nami. ¹⁵Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał.

Łk 8,14

¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łózką; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą.

Mt 13,8

⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokratny, drugie szesćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?

Mk 4,26-29

²⁴I mówił im: Baczcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy miierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą. ²⁵Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawią go nawet tego, co ma. ²⁶Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. ²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

Mt 3,8nn

⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Mt 12,33nn

³¹Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. ³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz niewinny i na podstawie słów twoich będziesz potępiony.

Mt 7,16

¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? ¹⁷Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce. ¹⁸Nie może dobre drzewo wydać złych owoców ani złe drzewo wydać dobrych owoców.

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 15,1n

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

J 15,4

²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie.

J 15,2

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

Łk 8,15

¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą. ¹⁷Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

J 15,8

⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

J 5,4

²W Jerozolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. ³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. ⁴(patrz: przyp. do w. 3) ⁵Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. ⁶Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć?

PAMIĘĆ

74	28	24	13	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 40,14	Oz 13,4nn	Rz 1,20n	Mt 1,23
2	Tb 6,16	Jl 3	2Kor 1,20	Łk 1,54
3	Syr 42,15-43,33	Iz 26,8	Kol 3,13	Łk 1,72
4	Rdz 8,1	Jr 1,12	2Kor 5,6n	J 14,6n
5	Rdz 9,15nn	Ez 20,14	Ef 2,18	J 14,26
6	Wj 2,24	Jr 2,13	Hbr 10,19	J 16,13
7	2Sm 7	Oz 2,15	Rz 8,15n	Łk 22,19n
8	Rdz 19,29	Oz 4,6	Rz 8,26n	J 13,34
9	Wj 6,5	Mi 3,4	1Kor 11,24nn	J 15,10nn
10	Wj 20,2	Jr 14,9	1J 3,24	
11	Wj 3	Oz 2,9	Ap 3,3	
12	Wj 15	Oz 5,15	Flp 3,13n	
13	Wj 12,25nn	Mi 6,3nn	1Tes 5,1-10	
14	Wj 17,14	Jr 13,22-25		
15	Wj 34,27	Ez 16,61nn		
16	Pwt 31,19nn	Ez 16,61nn		
17	Joz 1,8	Jr 31,20		
18	Prz 3,1nn	Jr 31,34		
19	Mdr 6,18	Ez 40-48		
20	Pwt 4,9	Iz 63,15-64,11		
21	Pwt 8,11	Iz 66,2		
22	Pwt 9,7	Ba 4,27		
23	Sdz 8,34	Iz 43,18n		
24	2Krn 15,2nn	Ez 48,35		
25	Ne 1,7nn			
26	Ne 1,7nn			
27	1Krl 21,29			
28	1Mch 2,51			

Ps 20,8; Ps 77; Ps 13,6; Ps 119; Ps 77; Ps 79; Ps 80; Ps 89; Ps 10,12; Ps 13,2; Ps 9,19;

Historyczne

Rdz 40,14

¹²Józef rzekł do niego: Wyjaśnienie snu jest takie: trzy gałązki to trzy dni. ¹³Po upływie trzech dni faraon wyświadczy ci łaskę i przywróci cię na twój dawny urząd. Będziesz podawał faraonowi do ręki puchar zgodnie z dawnym obowiązkiem, gdy byłeś jego podczaszym. ¹⁴Jeśli przypomnisz sobie o mnie, że byłeś ze mną – kiedy będzie ci się dobrze działo – okaż mi życzliwość: wspomnij o mnie faraonowi i spraw, bym wyszedł z tego miejsca. ¹⁵Bo przemocą zostałem uprowadzony z kraju Hebrajczyków, a tu również nie popełniłem nic takiego, za co należałoby mnie wtrącić do lochu. ¹⁶Przełożony nadwornych piekarzy, widząc, że to wyjaśnienie jest pomyślne, rzekł do Józefa: Ja również [widziałem] we śnie: oto trzy kosze białego pieczywa były na mojej głowie.

Tb 6,16

¹⁴A Tobiasz w odpowiedzi rzekł Rafałowi: Bracie Azariaszu, ja słyszałem, że ona była wydawana już za siedmiu mężów i że oni zmarli w swych komnatach małżeńskich tej nocy, kiedy zbliżali się do niej. Słyszałem także, jak niektórzy mówili, że zabija ich demon. ¹⁵Teraz to i ja się boję, ponieważ jej samej nie dzieje się krzywda, lecz ktokolwiek chce się zbliżyć do niej, zabija go demon. Jestem jedynakiem ojca mego. Nie mogę umrzeć i tak doprowadzić do grobu życia mojego ojca i matki skutkiem żaloby po mnie. A przecież nie mają drugiego syna, aby ich pogrzebał. ¹⁶A on odpowiedział mu na to: Nie przypominasz ty sobie polecenia twego ojca, który ci rozkazał wziąć żonę z domu ojca twojego? A więc posłuchaj mnie teraz, bracie: nie martw się o tego demona, ale bierz ją za żonę. Jestem przekonany, że tej nocy ją otrzymasz jako żonę. ¹⁷A kiedy będziesz wstępował do komnaty małżeńskiej, zabierz część wątroby ryby i serce i połóż to na rozżarzone do kadzenia węgle. Potem rozejdziesz się zapach, demon go poczuje i ucieknie, i nie pojawi się przy niej po wieczne czasy. ¹⁸A gdy już będziesz miał z nią się złączyć, powstańcie najpierw oboje i módlcie się, i proście Pana nieba, aby okazał wam miłosierdzie i ocalił was. Nie bój się, ponieważ od wieków jest ona przeznaczona dla ciebie. W ten sposób ją ocalisz i ona pójdzie z tobą. Sądzę też, że urodzi ci dzieci i będą dla ciebie jak bracia. Nie martw się!

Syr 42,15-43,33

¹⁵Wspominać będę dzieła Pana i opowiadać będę to, co widziałem. Na słowa Pana powstały dzieła Jego. ¹⁶Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwala Pana napelnia Jego dzieło. ¹⁷Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszemchny utwierdził, aby wszystko mocno stanęło ku Jego chwale. ¹⁸On zbadał przepaści i serca ludzkie i wszystkie ich knowania poznał, albowiem Najwyższy posiada całą wiedzę i przewidyuje najdalszą przyszłość. ¹⁹Ogłasza to, co minęło, i to, co będzie, i odsłania ślady ukrytych rzeczy. ²⁰Zadna myśl nie ujdzie Jego uwagi i nie ukryje się przed Nim ani jedno słowo. ²¹On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane ani odjęte i nie potrzebuje żadnego doradcy. ²²Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, i zaledwie iskierką są te, które poznamy. ²³Wszystko to żyje i trwa na wieki i w każdej potrzebie wszystko jest Mu posłuszne. ²⁴Wszystko idzie parami, jedno naprzeciw drugiego, i nie mają żadnego braku; ²⁵przez jedno umacnia dobro drugiego, a któż się nasyci, patrząc na Jego chwałę? **[43]** ¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczystej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wysusza ono ziemię, a któż może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oslepia oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąć od niego ma swoje imię. Zwiędzając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecąca na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszcząca ozdoba na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży. ¹¹Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięły ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzuca On błyskawice i szybko wysyła pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcie i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrzęsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem. ²¹[Wicher]

objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zieleń. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Według swej myśli On ujarzmił odmęty wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy pływają po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwimy się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, rozmaitość wszystkich zwierząt i świat potworów morskich! ²⁶Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa. ²⁷Wiele moglibyśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: On jest wszystkim! ²⁸Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie się znajdziemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła. ²⁹Panem jest straszliwym i bardzo wielkim, a przedziwna Jego potęga. ³⁰Gdy wychwalać będziecie Pana, wywyższajcie Go, ile tylko możecie, albowiem i tak będzie jeszcze wyższym, a gdy Go wywyższacie, pomnożcie siły, nie ustawajcie, bo i tak nie dojdziecie [do końca]. ³¹Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysławił, jak tego jest godzien? ³²Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła. ³³Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

Rdz 8,1

¹Ale Bóg, pamiętając o Noem, o wszystkich istotach żywych i o wszystkich zwierzętach, które z nim były w arce, sprawił, że powiał wiatr nad całą ziemią i wody zaczęły opadać. ²Zamknęły się bowiem źródła Wielkiej Otchłani, tak że deszcz przestał padać z nieba. ³Wody ustępowały z ziemi powoli, lecz nieustannie, i obniżyły się po upływie stu pięćdziesięciu dni.

Rdz 9,15nn

¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi. ¹⁸Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. ¹⁹Ci trzech byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia.

Wj 2,24

²²I urodziła mu syna, a on dał mu imię Gerszon, bo mówił: Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi. ²³W tym długim czasie umarł król egipski; Izraelci narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. ²⁴I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. ²⁵Wejrzał Bóg na Izraelitów i zrozumiał ich.

2Sm 7

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: ⁶To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁷Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁸Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁹A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: ¹⁰To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ¹¹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. ¹²Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹³Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹⁴Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. ¹⁵Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹⁶Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹⁷On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁸Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁹Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ²⁰Przed Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. ²¹Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ²²Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ²³Poszedł

więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? ¹⁹Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie, Boże, bo dałeś zapowiedź tyczącą domu sługi swego na daleką przyszłość. I to jest prawo człowieka, Panie, Boże. ²⁰Cóż więc może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże. ²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustaliliś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. ²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś, ²⁶ażby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą. ²⁷Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą: ²⁸Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, ²⁹racz teraz pobłogosławić dom Twojego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twojego sługi będzie błogosławiony na wieki.

Rdz 19,29

²⁷Abraham, wstawszy rano, udał się na to miejsce, na którym przedtem stał przed Panem. ²⁸I gdy spojrział w stronę Sodomy i Gomory i na cały obszar dookoła, zobaczył unoszący się nad ziemią gęsty dym, jak gdyby z pieca, w którym topią metal. ²⁹Tak więc Bóg, niszcząc okoliczne miasta, wspominał o Abrahamie i ocalał Lotą od zagłady, jakiej uległy te miasta, w których Lot przedtem mieszkał. ³⁰Lot wyszedł z Soaru i zamieszkał wraz z dwiema swymi córkami w górach, gdyż bał się pozostawać w tym mieście. A gdy mieszkał z dwiema swymi córkami w pieczarze, ³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprowadził jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całej ziemi.

Wj 6,5

³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszchemogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspominałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego.

Wj 20,2

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!

Wj 3

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, że środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchalem się narzekań jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz

odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Należycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Wj 15

¹Wtedy Mojżesz i Izraelci razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniałą swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pograżył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę. On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwan faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak gład runęły w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wspaniała się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczył przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzepły przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciół: Będę ściagał, pochwycę, zdobycz podzielię, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonił jak ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Wieść tę z dźwięnem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owdągnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaszcach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pograżył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Wj 12,25nn

²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził

Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła.

Wj 17,14

¹²Gdy zdrętwiały Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. ¹³I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. ¹⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiętkę w księdze i przekazaj to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. ¹⁵Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi, ¹⁶gdyż mówił: Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie.

Wj 34,27

²⁵Krwi moich ofiar nie powinieneś składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień. ²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienes przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował kozłęcia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w ręku, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem.

Pwt 31,19nn

¹⁷W tym dniu gniew mój zaplonie przeciwko niemu, opuszczę go, skryję przed nim swe oblicze. Stanie się bliski zagłady i wiele nieszczęść oraz klęsk zwali się na niego, tak iż powie wtedy: Czyż nie dlatego, że nie ma u mnie mojego Boga, spotkały mnie te nieszczęścia? ¹⁸A Ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapiszcie sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włóż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela. ²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwałą się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadcząca będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysły, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem. ²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów. ²³Pan dał taki rozkaz Jozuemu, synowi Nuna: Bądź mężny i mocny, gdyż ty zaprowadzisz Izraelitów do ziemi, którą im poprzysiągłem, a Ja będę z tobą.

Joz 1,8

⁶Bądź mężny i mocny, ponieważ ty rozdasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. ⁷Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach. ⁸Niech ta Księga Prawa będzie zawsze na twych ustach; rozważaj ją w dzień i w noc, abyś ściśle spełniał wszystko, co w niej jest napisane, bo tylko wtedy powiedzie ci się i okaże się twoja roztropność. ⁹Czyż ci nie rozkazałem: Bądź mężny i mocny? Nie bój się i nie drżysz, bo z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz. ¹⁰Jozue rozkazał wówczas zwierzchnikom ludu, mówiąc:

Prz 3,1nn

¹Synu mój, nie zapomnij mego pouczenia, twe serce niech strzeże nakazów. ²Bo wiele dni i lat życia i pełnię ci szczęścia przyniosą. ³Niech miłość i wierność cię nie opuszczą, przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je wypisz, ⁴a znajdziesz uznanie i łaskę w oczach Boga i ludzi. ⁵Z całego serca Panu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku.

Mdr 6,18

¹⁶sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom. ¹⁷Początkiem jej najprawdźwyszym – pragnienie nauki, a staranie o naukę – to miłość, ¹⁸miłość zaś – to przestrzeganie jej praw, a poszanowanie praw to rękojmia nieśmiertelności, ¹⁹a nieśmiertelność przybliży do Boga. ²⁰Tak więc pragnienie Mądrości wiedzie do królestwa.

Pwt 4,9

⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą.

Pwt 8,11

⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycesz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycesz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeganie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycesz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkas; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra –

Pwt 9,7

⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyjścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzałeś Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić. ⁹Gdy wszedłem na górę, by otrzymać kamienne tablice przymierza, zawartego z wami przez Pana, i czterdzieści dni oraz czterdzieści nocy przebywałem na górze, nie jedząc chleba, nie pijąc wody,

Sdz 8,34

³²Po jakimś czasie Gedeon, syn Joasza, umarł w szczęśliwej starości i pochowano go w grobie Joasza, jego ojca, w Ofra Abiezera. ³³Po śmierci jednak Gedeona Izraelici znów się odwrócili [od Pana]. Uprawiali nierząd z Baalami i ustanowili Baal-Berita swoim bogiem. ³⁴Izraelici znów nie pamiętali o Panu, Bogu swoim, który ich wybawił z rąk wszystkich wrogów dookoła. ³⁵Nie okazali też życzliwości domowi Jerubbaala-Gedeona w zamian za wszystkie dobrodziejstwa, jakie wyświadczył on Izraelowi.

2Krn 15,2nn

¹A duch Boży spoczął na Azariaszu, synu Odeda. ²Wyszedł on naprzeciw Asie i rzekł mu: Posłuchajcie mnie, Aso i wszyscy z Judy i Beniamina! Pan jest z wami, gdy wy jesteście z Nim. Jeśli Go będziecie szukać, pozwoli wam się znaleźć, a jeśli Go opuścicie i On was opuści. ³Przez długi czas był Izrael bez Boga prawdziwego i bez kapłana nauczyciela, i bez Prawa. ⁴Zwrócił się wówczas w swej udręce ku Panu, Bogu Izraela. Szukał Go, a On dał mu się odnaleźć. ⁵W owych to czasach nie było pokoju dla wychodzącego i wracającego, albowiem zawiśł wielki niepokój nad wszystkimi mieszkańcami kraju. ⁶Naród powstał przeciw narodowi, miasto przeciw miastu, albowiem Bóg przez różne uciski dopuszczał na nich to zamieszanie.

Ne 1,7nn

⁵I powiedziałem: Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. ⁶Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abys wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniliśmy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. ⁷Barzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu, Mojżeszowi. ⁸Wspomnij na zapowiedź, którą ogłosiłeś słudze Twemu, Mojżeszowi: Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozprzyszę was między narodami. ⁹Lecz jeśli się do Mnie nawrócicie i zważać będziecie na moje przykazania, i będziecie je wykonywali, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam uczynić przybytek dla mego imienia. ¹⁰Albowiem oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką

mocą i potężną ręką. ¹¹Ach, Panie, niech będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, pragnących czcić Twoje imię! Poszczęść teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał względy tego człowieka. Byłem bowiem podczaszym królewskim.

Ne 1,7nn

⁵I powiedziałem: Ach, Panie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przymierze i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. ⁶Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniliśmy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. ⁷Barczo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu, Mojżeszowi. ⁸Wspomnij na zapowiedź, którą ogłosiłeś słudze Twemu, Mojżeszowi: Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozproszę was między narodami. ⁹Lecz jeśli się do Mnie nawrócicie i zważać będziecie na moje przykazania, i będziecie je wykonywali, to choćby rozproszeni wasi znajdowali się na krańcu niebios, stamtąd zgromadzę ich i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem, aby tam uczynić przybytek dla mego imienia. ¹⁰Albowiem oni są sługami Twoimi i ludem Twoim, który odkupiłeś Twoją wielką mocą i potężną ręką. ¹¹Ach, Panie, niech będzie ucho Twoje uważne na modlitwę Twojego sługi i na modlitwę sług Twoich, pragnących czcić Twoje imię! Poszczęść teraz słudze Twemu! Daj, abym pozyskał względy tego człowieka. Byłem bowiem podczaszym królewskim.

1Krl 21,29

²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli. ²⁸Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ²⁹Zapewne zobaczyłeś, że Achab upokorzył się przede Mną? Dlatego że upokorzył się przede Mną, nie sprowadzę niedoli za jego życia. Nie dołączę sprowadzę na jego ród za życia jego syna.

1Mch 2,51

⁴⁹Kiedy zbliżyły się dni śmierci Matatiasza, powiedział do swoich synów: Teraz jest czas, w którym pycha jest górą, czas karania, czas, kiedy panuje żądza zniszczenia i straszliwy gniew. ⁵⁰Teraz więc, dzieci, brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami. ⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominane będą. ⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu.

Prorockie

Oz 13,4nn

²A teraz grzeszą dalej: odlewają posągi ze srebra – bożków według swego pomysłu, to wszystko robota rzemieślników. Mówią: Należy im składać ofiary, i ludzie całują cielce. ³Dlatego będą podobni do chmur o świtanie, do rosy, która prędko znika, lub do żdźbła porwanego z klepiska, do dymu, co wychodzi przez okno. ⁴A to Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną nie znasz, nie ma prócz Mnie wybawcy. ⁵Ja poznałem cię na pustyni, w kraju posuchy. ⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyćeni; nasyćili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli. ⁷I będę dla nich jak pantera, jak lampart na drodze do Asyrii. ⁸Rzucilem się na nich jak niedźwiedźca, co straciła młode, rozerwałem powłoki ich serc, tam ciała ich pożarłem jak lew; dziki zwierzę je porozrywał.

Jl 3

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Iz 26,8

⁶podepczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. ⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. ⁸Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy. ⁹Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w mym

wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. ¹⁰Jeżeli okazać łaskę złoćcyńcy, nie nauczy się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana.

Jr 1,12

¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. ¹⁴I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi.

Ez 20,14

¹²Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabat moje bezczeszili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów – ¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy i według praw moich nie postępowali, i bezczeszili moje szabaty; serce ich bowiem przyłgnęło do ich bożków.

Jr 2,13

¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców.

Oz 2,15

¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróć i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegła za swymi kochankami, a o Mnie zapomniła – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej.

Oz 4,6

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabiesz za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądzę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odruczę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twoego zapomniawszy, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Zerują na grzechu mojego ludu i na [ofiara za] jego niegodziwość spoglądają łapczywie.

Mi 3,4

²Wy, którzy macie w nienawiści dobro, a miłujecie zło, którzy zdzieracie skórę z ludzi i ciało ich aż do kości. ³Bo ci, którzy jedzą ciało mego ludu i skórę z niego zdzierają, a kości mu łamią i tną na kawałki, jak do garnka, jak mięso [przeznaczone] do wnętrza kotła, ⁴wołać będą wówczas do Pana, ale im nie odpowie, lecz zakryje w tym czasie oblicze swe przed nimi z powodu występków, które popełnili. ⁵Tak mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud, którzy, gdy mają usta pełne, wówczas głoszą pokój, a jeśli ktoś niczego w usta im nie włoży, ogłaszają świętą wojnę przeciw niemu. ⁶Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi.

⁷Jeśli nasze grzechy świadczą przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁸Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak podróźny, który się zatrzymuje, by tylko przenocować? ⁹Dlaczego upodabniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas! ¹⁰Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawości i karze ich za grzechy. ¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie proś o pomyślność dla tego narodu.

Oz 2,9

⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagosć.

Oz 5,15

¹³Spostrzegł Efraim swoją niemoc, a Juda zobaczył swą ranę. I pośpieszył Efraim do Asyrii, zwrócił się Juda do wielkiego króla, lecz on was nie może uleczyć ani uwolnić od rany. ¹⁴Ja, bowiem jestem lwem – dla Efraima, młodym lwem dla domu judzkiego; Ja, Ja rozszarpię, a potem odejdę, uniosę [zdobyczę], a nikt nie ocali. ¹⁵Pójdę i wrócę do mojej siedziby, aż zaczną pokutować i szukać mego oblicza i w swym nieszczęściu za Mną tęsknić.

Mi 6,3nn

¹Śluchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! ²Śluchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wiedzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. ³Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! ⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? ⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy?

Jr 13,22-25

²⁰Podnieś oczy i patrz na przybyszających z północy! Gdzie jest trzoda powierzona tobie, twoje wspaniałe owce? ²¹Co powiesz, gdy cię odwiedzają ci, których przywiązałeś do siebie jako najbliższych przyjaciół? Czy nie ogarną cię boleści jak rodzącą kobietę? ²²A jeżeli pomyślisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte poły twej szaty, obnażone twe pięty. ²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy mościec czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. ²⁶Ja również odchyłem poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba. ²⁷Ach, twoje cudzołóstwa i twoje rżenie, twoja haniebna rozwiązłość! Na wyżynach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jerozolimie, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jeszczę?

Ez 16,61nn

⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zламаłaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjrąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Ez 16,61nn

⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zламаłaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjrąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominał. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowaskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Jr 31,34

³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamał, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on llniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵Oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedzińiec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydziści cel były na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony

bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci.²⁰ [Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość.²¹ Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie.²² A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyz po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek.²³ Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci.²⁴ Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary.²⁵ Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość.²⁶ Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach.²⁷ Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci.²⁸ Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary.²⁹ A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość.³⁰ Przesionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości.³¹ Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni.³² I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary.³³ A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tamtym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci.³⁴ Przesionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.³⁵ Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją; były to te same wymiary.³⁶ Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości.³⁷ Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni.³⁸ Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano zertwy całopalne.³⁹ A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać zertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne.⁴⁰ A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły;⁴¹ cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano zertwy.⁴² I cztery stoły do ofiary całopalna były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania zertwa na całopalnia i ofiary.⁴³ A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt, na stołach zaś leżało mięso ofiarne.⁴⁴ Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednią jej stronę skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy.⁴⁵ I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni.⁴⁶ A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżać się do Pana, aby Mu służyć.⁴⁷ I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią.⁴⁸ Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej.⁴⁹ Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony.
[41] ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony.² Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci.³ Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony.⁴ I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze.⁵ I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni.⁶ A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór.⁷ A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do drugiego.⁸ Widzia-

łem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci...⁹ Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni¹⁰ oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni.¹¹ Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła.¹² Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci.¹³ Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgradzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci.¹⁴ Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci.¹⁵ Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek,¹⁶ progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane.¹⁷ Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz,¹⁸ były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze:¹⁹ jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni.²⁰ Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy.²¹ Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak²² ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem.²³ Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium²⁴ miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedno drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi.²⁵ A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz,²⁶ okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. **[42]** ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej.² Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci.³ Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach.⁴ A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej.⁵ Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni.⁶ Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi.⁷ A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości.⁸ Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci.⁹ Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego.¹⁰ Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale.¹¹ Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami.¹² Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej...¹³ I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżać się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte.¹⁴ A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu.¹⁵ A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła.¹⁶ Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się¹⁷ i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się,¹⁸ i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci.¹⁹ Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci.²⁰ Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. **[43]** ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód.² I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały.³ Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.⁴ A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód.⁵ Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej.⁶ I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie.⁷ Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcą na wieki mieszkać pośród Izra-

elitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kalać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyń, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyrzysuj świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczyma po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraj dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokol zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłaganie. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cieliec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłaganie nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. ⁴⁴ Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczy przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska napeliła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezczścić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewicy, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako studzy świątyni, oni będą zabijając żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako studzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraeliści odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżać się do stołu mego, by Mi służyć,

mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łądźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnątrz dziedzińca do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedzińiec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowę lub porzuconej, lecz tylko dziewczę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać moich praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedzińcu wewnętrznym, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywać ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. ⁴⁵ ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przyspać mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Połóżcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie odbierać lud mój – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syków, dwadzieścia pięć syków i piętnaście syków. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szósta część efy z chomera pszenicy, szósta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kors, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłaganie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiszczać na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zbłądzili, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzę-

ta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłągalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłągalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. **[46]** ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju winna u przedsionka bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efe. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cielec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷I jedną efe na młodego cielca, i jedną efe na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efe. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwnie. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efe. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych szal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłągalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wносить na zewnętrzny dziedziniec, usiwęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służy świątyni mają gotować żertwy ludu. **[47]** ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tyśiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znowu odmierzył tyśiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znowu odmierzył tyśiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znowu odmierzył jeszcze tyśiąc [łokci]; był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy woda staje się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wypłynie, pozostają przy życiu; będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione.

¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszkua a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszkua i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkim, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielcie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszkua pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesa od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należać będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. ²³Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²⁴Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Be-

niamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielić pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazywane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 63,15-64,11

¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaisze, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, pozwalasz nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia. ^[64] ¹(63,19b)Obyś rozdarł niebios a i zstąpił – przed Tobą zatrzęsłyby się góry, ²podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody, ³gdy dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpisz: przed Tobą zatrzęsły się góry, ⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrławiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy glina, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasto są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludziem. ¹¹Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwalili nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru, i wszystko, co kochaliśmy, zmieniło się w zgłiszczca.

Iz 66,2

¹Tak mówi Pan: Niebios a są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Ba 4,27

²⁵Dzieci, cierpliwie znieście gniew, jaki Bóg zesłał na was. Prześladuje cię twój nieprzyjaciel, ale wnet ujrzysz zagładę jego i na karku jego staniesz. ²⁶Moje dzieci pieszczone szły drogami przykrymi, zostały uprowadzone jak stado zagrabione przez nieprzyjaciół. ²⁷Ufajcie, dzieci, wołajcie do Boga, a Ten, który dopuścił to na was, będzie pamiętał o was. ²⁸Jak bowiem błędząc myśleliście o odstąpieniu od Boga, tak teraz, nawróciwszy się, szukajcie Go dziesięciokrotnie. ²⁹Albowiem Ten, co zesłał na was to zło, przywiedzie radość wieczną wraz z wybawieniem waszym.

Iz 43,18n

¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wo-

dy; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgasli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżkę na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczą wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybra-ny. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

Ez 48,35

³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Pozaewangeliczne

Rz 1,20n

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzię pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

2Kor 1,20

¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

Kol 3,13

¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.

2Kor 5,6n

⁴Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy.

Ef 2,18

¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogoci. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przymię do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.

Hbr 10,19

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,

Rz 8,15n

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Rz 8,26n

²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi.

1Kor 11,24nn

²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwaleb! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyniecie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyniecie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekrót bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

1J 3,24

²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

Ap 3,3

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w biele, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.

Flp 3,13n

¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym,

że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyężdżając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonalimy, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi. ¹⁶W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy!

1Tes 5,1-10

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich załuda, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.

Ewangelie

Mt 1,23

²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Łk 1,54

⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przybiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Łk 1,72

⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy

J 14,6n

⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznaliście? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znow do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,13

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

Łk 22,19n

¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana. ²¹Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w so-

bie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię: dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

J 15,10nn

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

PAN

60	10	6	34	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 8,7n	Oz 2,18	Rz 10,9	Mt 22,43nn
2	1Sm 12,12	Iz 54,5	Dz 2,34nn	Łk 1,43
3	Pwt 10,17	Iz 6,5	1Kor 16,22	Łk 2,11
4	Pwt 10,14-18	Mi 4,13	Ap 22,20	J 9,38
5	Joz 3,11	Am 7,2	Rz 10,9	Łk 7,13
6	Rdz 15,2	Iz 45,23	1Kor 12,3	Łk 10,39
7	Rdz 15,8		Kol 2,6	Łk 10,41..
8	Pwt 9,26		Dz 2,33	J 11,2
9	Joz 7,7		Dz 10,42	J 21,7
10	Pwt 10,17		Dz 10,36	J 20,28
11			Dz 2,20	
12			Flp 2,10	
13			Ap 15,4	
14			Dz 25,26	
15			1Kor 15,25	
16			Kol 3,1	
17			Ef 1,20	
18			Rz 14,9	
19			Kol 2,10	
20			Kol 2,15	
21			1Kor 15,24nn	
22			1Kor 15,57	
23			1P 3,22	
24			Kol 3,22-4,1	
25			Ef 6,5-9	
26			Kol 3,18	
27			Ef 1,20nn	
28			Ef 4,15	
29			Ef 5,22-32	
30			Flp 2,10n	
31			1Kor 8,5n	
32			Ap 17,14	
33			Ap 19,16	
34			1Tm 6,16	

Ps 136,3; Ps 95,3; Ps 97,5; Ps 96,10; Ps 97,5; Ps 140,8; Ps 110,1; Ps 110;

Historyczne

1Sm 8,7n

⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów. ⁶Nie podobało się Samuelowi to, że mówili: Daj nam króla, aby nami rządził. Modlił się więc Samuel do Pana. ⁷A Pan rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako króla nad sobą. ⁸Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą. ⁹Teraz jednak wysłuchaj ich głosu, tylko wyraźnie ich ostrzeż i oznajmij im prawo króla, który ma nad nimi panować. ¹⁰I powtórzył Samuel wszystkie słowa Pana ludowi, który od niego zażądał króla.

1Sm 12,12

¹⁰Wołali wtedy do Pana: Zgrzeszyliśmy, bo opuściliśmy Pana, służąc Baaloms i Asztartoms. Teraz jednak wybaw nas z ręki naszych wrogów, a będziemy Tobie służyli. ¹¹Pan wysłał wtedy Jerubbaala, Bedana, Jeftego i Samuela. Uwolnił was z ręki wrogów okolicznych, tak iż mieszkaliście bezpiecznie. ¹²Gdy spostrzeżliście, że Nachasz, król Ammonitów, nadciąga przeciw wam, powiedzieliście mi: Nie! Król będzie nad nami panował! Tymczasem Pan, wasz Bóg, jest królem waszym. ¹³Teraz więc oto jest król, którego wybraлиście, ten, o którego prosiliście. Oto Pan ustanowił nad wami króla. ¹⁴Jeśli będziecie się bali Pana, służyli Mu i słuchali Jego głosu, nie sprzeciwiali się nakazom Pana, jeśli będziecie tak wy, jak i wasz król, który nad wami panuje, szli za Panem, Bogiem waszym, [wtedy Pan będzie z wami].

Pwt 10,17

¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obżezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej.

Pwt 10,14-18

¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebiosy, niebiosy najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obżezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie.

Joz 3,11

⁹Następnie Jozue zwrócił się do Izraelitów: Przybliżcie się i słuchajcie słów Pana, Boga waszego. ¹⁰Po tym poznać, rzekł Jozue, że Bóg żywy jest pośród was i że wypędzi z pewnością przed wami Kananejczyków, Chittytów, Chiwitów, Peryzzytów, Girgaszytów, Amorytów i Jebusytów: ¹¹oto Arka Przymierza Pana całej ziemi przejdzie przed wami Jordan. ¹²Wybierzcie teraz dwunastu mężczyzn spośród pokoleń Izraela, po jednym z każdego pokolenia. ¹³Skoro tylko stopy kapłanów niosących Arkę Pana, Boga całej ziemi, staną w wodzie Jordanu, oddzielią się wody Jordanu płynące z góry i staną jak jeden wał.

Rdz 15,2

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrahama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedł zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał

słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził.

Rdz 15,8

⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiódłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę. ¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerałbane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porzucił.

Pwt 9,26

²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosilem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosilem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką. ²⁷Pomnij na sługi twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech, ²⁸aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni.

Joz 7,7

⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szabarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytępienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszysz o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego?

Pwt 10,17

¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obżezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej.

Prorockie

Oz 2,18

¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.

Iz 54,5

³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzucaną i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuczonej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygramę.

Iz 6,5

³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: **Biada mi! Jestem zgubiony!** Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Mi 4,13

¹¹Zebrało się teraz przeciw tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie zbezczeszczona, niech się nasycą oczy nasze [widokiem] Syjonu! ¹²Ale one nie znają zamiarów Pana, planów Jego nie pojmują, że On je zgromadził jak snopy na klepisku. ¹³**Wstań i młóć, Córo Syjonu! Bo róg twój uczynię z żelaza, a kopyta twoje zrobię ze spżuzu, abyś zmiażdżyła ludy mnoгие; ich lupy obłożysz kłatwą dla Pana i bogactwa ich dla Władcy całej ziemi.**

Am 7,2

¹To mi ukazał Pan Bóg: oto tworzy szarańczę na początku odrastania potrawu, a był to potraw po sianokosach królewskich; ²i gdy ona [już miała] zjeść doścześnie trawę na ziemi, prosiłem: **Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały.** ³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola.

Iz 45,23

²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³**Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,** ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Pozaewangeliczne

Rz 10,9

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹**Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie.** ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

Dz 2,34nn

³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: **Siądź po prawicy mojej,** ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: **Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.** ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

1Kor 16,22

²⁰Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. ²¹Pozdrowienie ręką moją – Pawłową. ²²**Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha.** ²³Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami! ²⁴Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: **Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze.** ¹⁹A jeśliśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰**Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu!** ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Rz 10,9

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹**Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie.** ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bogom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Kol 2,6

⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa. ⁶**Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie:** ⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczcicie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³**Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,** ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: **Siądź po prawicy mojej,** ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 10,42

⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²**On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.** ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.

Dz 10,36

³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: **Przekonuję się, że Bóg na prawdę nie ma względu na osoby.** ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. **On to jest Panem wszystkich.** ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znaćcie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

Dz 2,20

¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. **Krew i ogień, i kłęby dymu,** ²⁰**słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.** ²¹Każdy, kto wzywać

będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,

Flp 2,10

⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.

Ap 15,4

²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże.³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów!⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadcstwa,⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Dz 25,26

²⁴Królu Agryppo – przemówił Festus – i wszyscy tu obecni! Widzicie tego, z powodu którego nachodziło mnie mnóstwo Żydów zarówno w Jerozolimie, jak i tutaj, wołając, że nie powinien on dłużej żyć.²⁵Lecz ja się przekonałem, że on nie popełnił nic podpadającego pod karę śmierci. A kiedy odwołał się do Najdosłowniejszego, postanowiłem go odesłać.²⁶Nie mogę jednak napisać sądy nic pewnego w jego sprawie, dlatego stawiłem go przed wami, a zwłaszcza przed tobą, królu Agryppo, abym po przesłuchaniu miał co napisać.²⁷Bo wydaje mi się nierozsądne posyłać więźnia bez podania stawianych mu zarzutów.

1Kor 15,25

²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.

Kol 3,1

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga.²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi.³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.

Ef 1,20

¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych¹⁹i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły.²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich,²¹ponad wszelką Zwierzchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym.²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła,

Rz 14,9

⁷Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie:⁸jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana.⁹Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi.¹⁰Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga.¹¹Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnę się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga.

Kol 2,10

⁸Bacźcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie.⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała,¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy.¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

Kol 2,15

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki,¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie.¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu.¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

1Kor 15,24nn

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

1Kor 15,57

⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościęż?⁵⁶Ościężem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo.⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁵⁸Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

1P 3,22

²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Kol 3,22-4,1

²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana.²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi,²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.²⁵Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki swego bezprawia; a [u Niego] nie ma względu na osoby. [4]¹Panowie, oddawajcie niewolnikom, co sprawiedliwie i słusznie się należy, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie.

Ef 6,5-9

³aby ci było dobrze i abys długo żył na ziemi.⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan.⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi,⁶nie służąc tylko dla oka, by ludzom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą.⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom,⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny.⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz,

a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła.

Kol 3,18

¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia. ²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkich, bo to jest miłe w Panu.

Ef 1,20nn

¹⁸[Niech da] wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napelnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 4,15

¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawdaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem,

Ef 5,22-32

²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uswięcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła.

Fhp 2,10n

⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

1Kor 8,5n

³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają

pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wzrośniemy w znaczenie.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicą ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 19,16

¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pisał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywością gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków le-cących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

1Tm 6,16

¹⁴ażebyś zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen. ¹⁷Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania; ¹⁸niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni,

Ewangelie

Mt 22,43nn

⁴¹Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: ⁴²Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida. ⁴³Wtedy rzekł do nich: Jakżeż więc Dawid natchniony przez Ducha może nazywać Go Panem, gdy mówi: ⁴⁴Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. ⁴⁵Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być On [tylko] jego synem? ⁴⁶I żaden z nich nie mógł Mu odpowiedzieć. Nikt też od owego dnia nie odważał się więcej Go pytać.

Łk 1,43

⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napelnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana.

Łk 2,11

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska wzeszła ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyły się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

J 9,38

³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i odda Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi?

Łk 7,13

¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce.

Łk 10,39

³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyni podobnie! ³⁸W dalszej ich drodze zaszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. ³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele,

Łk 10,41..

³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto,

martwisz się i niepokoisz o wiele, ⁴²a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.

J 11,2

¹Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. ²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkiem i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą.

J 21,7

⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przy płynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zesli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb.

J 20,28

²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów.

PARAKLET

61	0	0	2	59
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1			1J 2,1	J 14,16n
2			1J 2,27	J 14,26n
3				J 16,7-11
4				J 16,13nn
5				J 16,7
6				J 14,3
7				J 14,18nn
8				J 16,16-19
9				J 16,22
10				J 14,25
11				J 14,26
12				J 14,16
13				J 15,26
14				J 16,7
15				J 14,17
16				J 17,23
17				J 14,17
18				J 14,25
19				J 14,16
20				Mt 28,20
21				J 14,2n
22				J 14,17
23				J 16,13
24				J 8,44
25				J 4,23n
26				J 14,26
27				J 20,22
28				J 7,39
29				J 17,19
30				J 17,17
31				J 17,16
32				J 14,21n
33				J 7,7
34				J 15,18n
35				J 14,17
36				J 16,14
37				J 14,26
38				J 16,15
39				J 17,10
40				J 16,14n
41				J 5,30
42				J 8,40
43				J 15,15
44				J 8,28
45				J 12,49n
46				J 14,10
47				J 14,9
48				J 16,13
49				J 2,22
50				J 7,39

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				J 11,51n
52				J 12,16
53				J 13,7
54				J 15,26
55				J 15,27
56				Mk 13,11
57				J 5,19-47
58				J 16,8-11
59				J 16,33

Pozaewangeliczne

1J 2,1

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśli by nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pocieszenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

Ewangelie

J 14,16n

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 14,26n

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

J 16,7-11

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

J 16,13nn

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 14,3

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 14,18nn

¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 16,16-19

¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca? ¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził.

J 16,22

²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiłicie w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.

J 14,25

²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam

powiedziałem.²⁷ Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.²⁸ Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 14,16

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.¹⁵ Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.¹⁶ Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.¹⁸ Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.

J 15,26

²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego.²⁵ Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nie nawidzili Mnie bez powodu.²⁶ Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.²⁷ Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

J 16,7

⁵ Teraz zaś idę do Tego, który Mnie pošłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶ Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelnił wam serce.⁷ Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was.⁸ On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.⁹ O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 14,17

¹⁵ Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.¹⁶ Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.¹⁸ Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.¹⁹ Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 17,23

²¹ aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie pošłałeś.²² I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³ Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie pošłał i że Ty ich umiłowalesz, tak jak Mnie umiłowalesz.²⁴ Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata.²⁵ Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie pošłał.

J 14,17

¹⁵ Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.¹⁶ Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.¹⁸ Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.¹⁹ Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 14,25

²³ W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.²⁴ Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie pošłał, Ojca.²⁵ To wam powiedziałem, przebywając wśród was.²⁶ A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.²⁷ Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.

J 14,16

¹⁴ O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.¹⁵ Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.¹⁶ Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.¹⁸ Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.

Mt 28,20

¹⁸ Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.¹⁹ Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.²⁰ Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 14,2n

¹ Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie!² W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce.³ A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.⁴ Znacie drogę, dokąd Ja idę.⁵ Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 14,17

¹⁵ Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.¹⁶ Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze¹⁷ Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.¹⁸ Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.¹⁹ Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 16,13

¹¹ wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony.¹² Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie.¹³ Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.¹⁴ On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi.¹⁵ Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi.

J 8,44

⁴² Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie pošłał.⁴³ Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki.⁴⁴ Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.⁴⁵ A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie.⁴⁶ Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 4,23n

²¹ Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca.²² Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów.²³ Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec.²⁴ Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie.²⁵ Rzekała do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.²⁶ Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

J 14,26

²⁴ Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie pošłał, Ojca.²⁵ To wam powiedziałem, przebywając wśród was.²⁶ A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.²⁷ Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.²⁸ Słyszeliście,

że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 20,22

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: **Weźmijcie Ducha Świętego!** ²³Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwanym Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

J 7,39

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał do-nośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,17

¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

J 17,16

¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.

J 14,21n

¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdzie do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

J 7,7

⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni. ⁷Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim zaświadczałem, że złe są jego uczynki. ⁸Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił. ⁹To im powiedział i pozostał w Galilei.

J 15,18n

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście zli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wprawdzie znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność.

Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

J 14,17

¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 16,14

¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,15

¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

J 17,10

⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo.

J 16,14n

¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

J 5,30

²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

J 8,40

³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

J 15,15

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazywam was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 12,49n

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 14,10

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 14,9

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła!

J 16,13

¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi.

J 2,22

²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał

J 7,39

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 11,51n

⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocтво, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 12,16

¹⁴A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: ¹⁵Nie bój się, Córo Syjonu! Oto Król twój przybywa, siedząc na osłku. ¹⁶Z początku Jego uczniowie nie zrozumieli tego. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili. ¹⁷Dawał więc świadectwo ten tłum, który był z Nim wtedy, kiedy Łazarz z grobu wywołał i wskrzesił z martwych. ¹⁸Dlatego też tłum wyszedł Mu na spotkanie, ponieważ usłyszał, że ten znak uczynił.

J 13,7

⁵Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać przecieścieradłem, którym był przepasany. ⁶Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? ⁷Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później. ⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!

J 15,26

²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie miałiby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znieawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam posłę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

J 15,27

²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam posłę od

Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.²⁷ Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

Mk 13,11

⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich.¹⁰ Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom.¹¹ A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty.¹² Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią.¹³ I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

J 5,19-47

¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.²⁰ Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.²¹ Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.²² Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,²³ aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.²⁴ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.²⁵ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.²⁶ Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.²⁷ Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Czwol-wiecznym.²⁸ Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:²⁹ i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia.³⁰ Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.³¹ Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe.³² Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.³³ Wysłaście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdziwe.³⁴ Ja nie zważam na świadectwo człowieka,

ale mówię to, abyście byli zbawieni.³⁵ On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem.³⁶ Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał.³⁷ Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza;³⁸ nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.³⁹ Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo.⁴⁰ A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie.⁴¹ Nie odbieram chwały od ludzi,⁴² ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga.⁴³ Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny we własnym imieniu, to byście go przyjęli.⁴⁴ Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga?⁴⁵ Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję.⁴⁶ Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał.⁴⁷ Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowem będziecie wierzyli?

J 16,8-11

⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce.⁷ Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was.⁸ On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.⁹ O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;¹⁰ o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie;¹¹ wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony.¹² Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie.¹³ Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną.³³ To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

PASCHA

128	61	25	15	27
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 12,3-6	Iz 31,5	Hbr 11,17-19	Łk 13,1nn
2	Wj 12,46	Iz 30,29	Dz 12,1-4	Łk 2,41-51
3	Lb 9,12	Iz 31,5	Dz 1,4	J 2,13-23
4	Wj 12,7	Iz 10,26	Dz 20,7	J 1,14
5	Wj 12,22	Jr 31,2-21	1Kor 16,2	J 1,51
6	Wj 12,8-11	Jr 31,8	Ap 1,10	J 4,21-24
7	Wj 3,18	Jr 38,8	1Kor 11,26	J 6,51
8	Wj 5,1nn	Jr 23,7n	1P 1,13-21	J 13,1
9	Wj 11,5	Iz 40,3-5	1P 1,17	Mk 14,26
10	Wj 12,12	Iz 41,17-20	1P 1,13	Mk 14,22-24
11	Wj 12,29n	Iz 43,16-21	1Kor 5,6nn	J 1,29
12	Wj 13,1n	Iz 49,9-11	Rz 6,3-11	J 1,36
13	Wj 13,11-15	Iz 55,12-13	Kol 2,12	J 18,28
14	Lb 3,13	Iz 63,7-64,11	Ap 5,6-12	J 19,14
15	Lb 8,17	Iz 49,6	Ap 12,11	J 19,31
16	Wj 12,26n	Iz 53,7		J 19,42
17	Wj 13,8nn	Iz 30,29		J 19,36
18	1Krl 18,21	Oz 13,4		Mk 15,42
19	1Krl 18,26	Jr 32,17-21		J 19,31
20	Wj 12,13	Iz 51,9n		Mk 16,2
21	Wj 12,23	Ez 45,18-24		Łk 24,30
22	Wj 12,27	Iz 65,17		Łk 24,42n
23	Wj 12,15-20	Iz 65,22n		Mk 16,14
24	Kpł 23,5-14	Iz 65,25		J 20,19-26
25	Pwt 26,1	Iz 11,1-9		J 21,1-14
26	Wj 23,15			Łk 22,16
27	Wj 34,18			Mt 26,29
28	Wj 12,34			
29	Wj 12,39			
30	Kpł 23,5-8			
31	Ezd 6,19-22			
32	2Krn 35,17			
33	Pwt 16,1-8			
34	2Krn 30,1-13			
35	Lb 9			
36	Joz 5			
37	2Krn 30			
38	2Krl 23,21nn			
39	Ezd 6,19-22			
40	Pwt 16,1-8			
41	2Krn 30			
42	2Krl 23,21nn			
43	2Krn 35			
44	2Krn 35,11			
45	Lb 9,13			
46	Wj 12,43-49			
47	Lb 9,9-13			
48	2Krn 30,2nn			
49	Wj 12,42			
50	Ne 9			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Mdr 19			
52	Wj 14,21			
53	Rdz 1,6			
54	Rdz 15,13n			
55	Rdz 22			
56	2Krn 3,1			
57	Pwt 16			
58	Rdz 22,12			
59	Wj 12,23			
60	1Krn 21,15			
61	Wj 4,24-26			

Ps 136,4-15; Ps 33,6n; Ps 74,13-17; Ps 77,17-21; Ps 95,5-9; Ps 100,3; Ps 124,4-8; Ps 135,6-9;

Historyczne

Wj 12,3-6

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo koźlę. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby prażone będą spożywali z gorzkimi ziołami.

Wj 12,46

⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy.

Lb 9,12

¹⁰Tak mów do Izraelitów: Jeśli ktoś z was albo z waszych potomków zaciągnie nieczystość przy zwłokach albo będzie w tym czasie odbywał daleką podróż, winien [mimo to] obchodzić Paschę dla Pana. ¹¹[Ci wszyscy] winni ją obchodzić czternastego dnia o zmierzchu, w drugim miesiącu; powinni wtedy spożywać [przy tym] chleb prażony i gorzkie zioła. ¹²Nie mogą nic zostawić do rana ani też łamać żadnej kości; winni obchodzić Paschę według ustalonego obrzędu. ¹³Kto zaś jest czysty i nie jest w podróży, a mimo to zaniedba świętowania Paschy, taki ma być wyłączony spośród swego ludu, gdyż nie przyniósł Panu w oznaczonym czasie daru ofiarnego. Taki człowiek poniesie odpowiedzialność za swój grzech. ¹⁴Jeśli jakiś przybysz zatrzymał się pośród was i będzie obchodził Paschę dla Pana, winien ją obchodzić według praw i zwyczajów odnoszących się do Paschy. Jedno prawo będzie u was dla przybysza, jak też dla tubylca.

Wj 12,7

⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo koźlę. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby prażone będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami.

Wj 12,22

²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winiście jeść chleb prażony. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci!

Wj 12,8-11

⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby prażone będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień,

w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską.

Wj 3,18

¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwyty i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was.

Wj 5,1nn

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robot. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy.

Wj 11,5

³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami.

Wj 12,12

¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto.

Wj 12,29n

²⁷tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie.

Wj 13,1n

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib.

Wj 13,11-15

⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiął cię i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierworodny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierworodnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu.

Lb 3,13

¹¹I rzekł jeszcze Pan do Mojżesza: ¹²Oto Ja wziąłem lewitów spośród synów Izraela na miejsce wszystkich pierworodnych, którzy się narodzili z łona matek, dlatego lewici są moją własnością. ¹³Do Mnie bowiem należy wszystko, co jest pierworodne. W dniu, kiedy zabiłem wszystko, co było pierworodne w ziemi egipskiej, poświęciłem dla siebie wszystko pierworodne w Izraelu, począwszy od człowieka aż do bydła. Do mnie należą; Ja jestem Pan. ¹⁴Mówił dalej Pan do Mojżesza na pustyni Synaj tymi słowami: ¹⁵Dokonaj spisu wszystkich synów Lewiego według ich rodów i szczepów; wszystkich mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż.

Lb 8,17

¹⁵Gdy ich oczyścisz i ofiarujesz gestem kołysania, przyjdą lewici służyć w Namiocie Spotkania. ¹⁶Są oni Mnie oddani na własność spośród Izraelitów. Biorę ich spośród Izraela w miejsce tego, co otwiera łono matki – to znaczy [w miejscu] wszystkich pierworodnych. ¹⁷Do Mnie bowiem należy wszystko, co pierworodne w Izraelu, tak spośród ludzi, jak też i bydła. Poświęciłem ich dla siebie w owym dniu, kiedy pobłem wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej. ¹⁸Obecnie biorę lewitów w miejsce wszystkich pierworodnych Izraelitów ¹⁹i daję ich Aaronowi i jego synom jako własność spośród Izraelitów, by za Izraelitów pełnili służbę w Namiocie Spotkania. Będą wyjednywać przebaczenie dla Izraelitów, by nie spotkała ich kara, w wypadku gdy sami zbliżą się do przybytku.

Wj 12,26n

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedź: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła.

Wj 13,8nn

⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb praśny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] praśny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie

w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiął cię i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana.

1Krl 18,21

¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzono przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliaz przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliaz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę.

1Krl 18,26

²⁴Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywał imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł! ²⁵Eliaz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zaczniecie pierwi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklekając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliaz szydził z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamysłony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili.

Wj 12,13

¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrze krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela.

Wj 12,23

²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

Wj 12,27

²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedź: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła.

Wj 12,15-20

¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrze krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegać będziecie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu.

Kpł 23,5-14

⁵W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu, jest Pascha dla Pana. ⁶A piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Praśników dla Pana – przez siedem dni będziecie jedli tylko praśne chleby. ⁷Pierwszego dnia będzie dla was zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego plonu. ¹¹On wykona gest kołysania snopa przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie. ¹²W dniu gestu kołysania snopa złożycie ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku, ¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina. ¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani kaszy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach.

Pwt 26,1

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadiesz w nim; ²weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włożysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da.

Wj 23,15

¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzić w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Praśników, będziecie jadli, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim.

Wj 34,18

¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Praśników: przez siedem dni będziecie jadli chleby praśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami.

Wj 12,34

³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasilo, w dzieżach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan.

Wj 12,39

³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężczyzn pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasilo. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdolali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej.

Kpł 23,5-8

³Przez sześć dni będzie wykonywana praca, ale siódmego dnia jest uroczyste szabat, jest zwołanie święte, nie będziecie wykonywać żadnej pracy – to jest szabat dla Pana we wszystkich waszych siedzibach. ⁴Oto czasy święte dla Pana, zwołania święte, na które wzywać ich będziecie w określonym czasie. ⁵W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu, jest Pascha dla Pana. ⁶A piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Praśników dla Pana – przez siedem dni będziecie jedli tylko praśne chleby. ⁷Pierwszego dnia będzie dla was zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego plonu.

Ezd 6,19-22

¹⁷I na poświęcenie tego domu Bożego ofiarowali: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę przeblagalną za całego Izraela – dwanaście kozłów według liczby pokoleń izraelskich. ¹⁸I do służby Bożej w Jerozolimie ustanowili kapłanów według ich oddziałów, a lewitów według ich grup, zgodnie z przepisem księgi Mojżeszowej. ¹⁹Czternastego dnia miesiąca pierwszego wysiedleńcy obchodzili Paschę. ²⁰Lewici bowiem jak jeden mąż oczyścili się; wszyscy oni byli teraz czysti i zabili [baranki na Paschę] dla wszystkich wysiedleńców, dla braci swoich, kapłanów, i dla siebie. ²¹I spożyli paschę Izraelici, którzy wrócili z wygnania, oraz wszyscy, którzy od nieczystości narodów tego kraju odwrócili się ku nim, by szukać Pana, Boga Izraela. ²²I przez siedem dni radośnie obchodzili Święto Praśników, gdyż Pan rozradował ich, zwracając serce króla Aszszuru ku nim, by ich wspierał przy pracy około domu Boga, Boga Izraela.

2Krn 35,17

¹⁵Śpiewacy, synowie Asafa, znajdowali się na swych stanowiskach zgodnie z poleceniem Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, „Widzącego” królewskiego. Odźwierni czuwali przy każdej bramie. Nie potrzebowali oni odchodzić od swej pracy, ponieważ bracia ich, lewici, przygotowywali im posiłek. ¹⁶Tak to ustalona została w owym dniu cała służba Pańska, aby obchodzić Paschę i składać całopalenia na ołtarzu Pańskim według polecenia króla Jozjasza. ¹⁷Izraelici obecni tam w tym czasie obchodzili Paschę, to jest uroczystość Praśników, przez siedem dni. ¹⁸Nie obchodzono tak Paschy w Izraelu od czasów proroka Samuela i żaden z królów izraelskich nie obchodził tak Paschy, jak ją obchodzili Jozjasz, kapłani i lewici, i cały Juda, i Izrael, który się tam znajdował, i mieszkańcy Jerozolimy. ¹⁹Pascha ta obchodzona była w osiemnastym roku rządów Jozjasza.

Pwt 16,1-8

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złożysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb praśny – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zobaczysz się u ciebie kwasu, w całej twej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa,

które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, a rano zawrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będzieś jadł chleb prażony, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał.

2Krn 30,1-13

¹Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manassesza napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela. ²Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu, ³ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. ⁴Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. ⁵Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane. ⁶Rozeszli się więc gońcy z listami od króla i jego przywódców po całej [ziemi] Izraela i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając: Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On powrócił łaskawie do tych, którzy ocalili, umykając z rąk królów asyryjskich. ⁷Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Panu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widzieli. ⁸A teraz nie czyncie twardym waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójście do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczywość swego gniewu. ⁹Jeśli bowiem wróćcie do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich wprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was obliza, byleście tylko wrócili do Niego. ¹⁰Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manassesza, aż do Zabulona, lecz wyśmiewano się i drwiono z nich. ¹¹Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manassesza i Zabulona upokorzyli się i przyszli do Jerozolimy. ¹²Natomiast wśród [pokolenia] Judy ręka Boża podziała, skłaniając ich serce, tak że wypełnili jednomyślnie rozkaz króla i naczelników, zgodnie ze słowem Pańskim. ¹³I tak zebrał się w Jerozolimie wielki tłum ludu, aby obchodzić w drugim miesiącu Święto Prażników. Zgromadzenie to było bardzo liczne.

Lb 9

¹W pierwszym miesiącu drugiego roku po wyjściu z Egiptu mówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj: ²W oznaczonym czasie winni Izraelici obchodzić Paschę. ³Będziecie ją obchodzić dnia czternastego tego miesiąca, o zmierzchu. Macie ją obchodzić według odnoszących się do niej praw i zwyczajów. ⁴Nakazał więc Mojżesz Izraelitom obchodzić Paschę. ⁵Obchodzili ją na pustyni Synaj dnia czternastego pierwszego miesiąca, o zmierzchu. Izraelici wykonali dokładnie wszystko, co Pan nakazał Mojżeszowi. ⁶Znaleźli się jednak mężowie, którzy z powodu [dotknięcia] zwłok ludzkich zaciągnęli nieczystość i nie mogli w tym dniu obchodzić Paschy. Mężowie ci stanęli w owym dniu przed Mojżeszem i Aaronem ⁷i rzekli do nich: Zaciągnęliśmy nieczystość z powodu [dotknięcia] zwłok ludzkich. Czemu więc mamy być wykluczeni ze złożenia daru ofiarnego dla Pana w oznaczonym czasie razem ze wszystkimi Izraelitami? ⁸A Mojżesz im odpowiedział: Zaczekajcie, a ja posłucham, co Pan względem was rozporządzi. ⁹Pan w ten sposób przemówił do Mojżesza: ¹⁰Tak mów do Izraelitów: Jeśli ktoś z was albo z waszych potomków zaciągnie nieczystość przy zwłokach albo będzie w tym czasie odbywał daleką podróż, winien [mimo to] obchodzić Paschę dla Pana. ¹¹[Ci wszyscy] winni ją obchodzić czternastego dnia o zmierzchu, w drugim miesiącu; powinni wtedy spożywać [przy tym] chleb prażony i gorzkie zioła. ¹²Nie mogą nic zostawić do rana ani też łamać żadnej kości; winni obchodzić Paschę według ustalonego obrzędu. ¹³Kto zaś jest czysty i nie jest w podróży, a mimo to zaniedba świętowania Paschy, taki ma być wyłączone spośród swego ludu, gdyż nie przyniósł Panu w oznaczonym czasie daru ofiarnego. Taki człowiek poniesie odpowiedzialność za swój grzech. ¹⁴Jeśli jakiś przybysz zatrzymał się pośród was i będzie obchodził Paschę dla Pana, winien ją obchodzić według praw i zwyczajów odnoszących się do Paschy. Jedno prawo będzie u was dla przybysza, jak też dla tubylca. ¹⁵W dniu, kiedy ustawiono przybytek, odkrył go wraz z Namiotem Świadectwa obłok, i od wieczora aż do rana pozostawał nad przybytkiem na kształt ognia. ¹⁶I tak się działo zawsze: obłok okrywał go w dzień, a w nocy jakby blask ognia. ¹⁷Kiedy obłok podnosił się nad przybytkiem, Izraelici zrywali obóz, a w miejscu, gdzie się zatrzymał, rozbijali go znowu. ¹⁸Na rozkaz Pana Izraelici zrywali obóz i znowu na rozkaz Pana rozbijali go z powrotem; jak długo obłok spoczywał na przybytku, pozostawali w tym samym miejscu. ¹⁹Nawet wtedy, gdy obłok przez długi czas rozciągał się nad przybytkiem, Izraelici, posłuszni rozkazowi Pana, nie zrywali obozu. ²⁰Lecz zdarzało się również tak, że obłok krótki czas pozostawał nad przybytkiem; wtedy

również rozbijali obóz na rozkaz Pana i na Jego rozkaz go zrywali. ²¹Zdarzało się i tak, że obłok pozostawał tylko od wieczora do rana, a nad ranem się podnosił; wtedy oni zrywali obóz. Niekiedy pozostawał przez dzień i noc; skoro tylko się podniósł, natychmiast zrywali obóz. ²²Jeśli pozostawał dwa dni, miesiąc czy dłużej – gdy obłok rozciągał się nad przybytkiem i okrywał go, pozostawali Izraelici w miejscu i nie zrywali obozu; skoro tylko się podniósł, zrywali obóz. ²³Na rozkaz Pana rozbijali obóz i na rozkaz Pana go zrywali. Przestrzegali nakazów Pana, danych przez Mojżesza.

Joz 5

¹Gdy wszyscy królowie amoryccy, mieszkający za Jordanem w zachodniej krainie, i wszyscy królowie kananejscy, zamieszkali wzdłuż morza, usłyszeli, że Pan osuszył wody Jordanu przed Izraelitami, aż się przepawili, zatrwożyły się ich serca i nie mieli już odwagi wobec Izraelitów. ²W owym czasie rzekł Pan do Jozuego: Przygotuj sobie noże z krzemienia i ponownie dokonasz obrzezania Izraelitów. ³Jozue przygotował sobie noże z krzemienia i obrzezał Izraelitów na pagórku Aralot. ⁴A ta była przyczyna, dla której Jozue dokonał obrzezania. Wszyscy mężczyźni zdolni do noszenia broni, którzy wyszli z Egiptu, umarli na pustyni, w drodze po wyjściu z Egiptu. ⁵Ci bowiem wszyscy z ludu, którzy wyszli, byli obrzezani; natomiast ci z ludu, którzy się urodzili na pustyni w drodze po wyjściu z Egiptu, nie byli obrzezani. ⁶Czterdzieści bowiem lat Izraelici błakali się po pustyni, póki nie wymarł cały naród, który wyszedł z Egiptu, mianowicie mężczyźni zdolni do noszenia broni. Nie słuchali oni głosu Pana, który poprzysiągł, że nie pozwoli im ujrzeć tej ziemi, którą poprzysiągł ich przodkom; że da nam ziemię opływającą w mleko i miód. ⁷Na ich miejsce wzbudził ich synów i tych Jozue obrzezał. Nie byli oni obrzezani, w drodze bowiem ich nie obrzezano. ⁸Gdy więc dokonano obrzezania całego narodu, pozostali oni, odpoczywając w obozie aż do wyzdrowienia. ⁹I rzekł Pan do Jozuego: Dziś zrzuciłem z was hańbę egipską. Miejsce to otrzymało nazwę Gilgal, po dzień dzisiejszy. ¹⁰Rozłożyli się obozem Izraelici w Gilgal i tam obchodzili Paschę czternastego dnia miesiąca wieczorem, na stepach Jerycha. ¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażone i ziarna prażone tego samego dnia. ¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przybywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze? ¹⁵Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

2Krn 30

¹Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manassesza napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela. ²Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu, ³ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. ⁴Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. ⁵Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane. ⁶Rozeszli się więc gońcy z listami od króla i jego przywódców po całej [ziemi] Izraela i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając: Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On powrócił łaskawie do tych, którzy ocalili, umykając z rąk królów asyryjskich. ⁷Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Panu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widzieli. ⁸A teraz nie czyncie twardym waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójście do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczywość swego gniewu. ⁹Jeśli bowiem wróćcie do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich wprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was obliza, byleście tylko wrócili do Niego. ¹⁰Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manassesza, aż do Zabulona, lecz wyśmiewano się i drwiono z nich. ¹¹Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manassesza i Zabulona upokorzyli się i przyszli do Jerozolimy. ¹²Natomiast wśród [pokolenia] Judy ręka Boża podziała, skłaniając ich serce, tak że wypełnili jednomyślnie rozkaz króla i naczelników, zgodnie ze słowem Pańskim. ¹³I tak zebrał się w Jerozolimie wielki tłum ludu, aby obchodzić w drugim miesiącu Święto Prażników. Zgromadzenie to było bardzo liczne. ¹⁴Powstali wtedy i usunęli ołtarze, które były w Jerozolimie. Wyrzucili wszystkie ołtarze kadzenia i wrzucili do potoku Cedron. ¹⁵Ofiarowali potem paschę czternastego dnia miesiąca drugiego. Zawstydzeni kapłani i lewici oczyszczali się i mogli wnosić całopalenia do świątyni Pańskiej. ¹⁶Stali też na swoich miejscach według swego urzędu i według Prawa Mojżesza, męża Bożego. Kapłani wlewali krew, którą brali z rąk lewitów. ¹⁷Ponie-

waż wielu ze zgromadzenia jeszcze się nie oczyściło, dlatego lewici sami składali w ofierze baranki paschalne za tych wszystkich, którzy nie byli czysti, aby móc je poświęcić Panu.¹⁸ Wielka bowiem część narodu, zwłaszcza wielu z pokolenia Efraima, Manassesa, Issachara i Zabulona, nie oczyściła się, jedli bowiem baranka paschalnego niezgodnie z przepisami. Modlił się wówczas za nich Ezechiasz tymi słowami: Panie, w dobroci swej racz przebaczyć¹⁹ tym wszystkim, którzy szczerym sercem szukali Pana, Boga swych ojców, choć nie odznaczyli się czystością wymaganą do [spożywania] rzeczy świętych.²⁰ Wówczas Pan wysłuchał Ezechiasza i przebaczył ludowi.²¹ Izraelici, którzy znaleźli się w Jerozolimie, obchodzili Święto Przaśników przez siedem dni, wśród wielkiej radości, a kapłani i lewici codziennie wysławiali Pana śpiewem przy wtórze głośnych instrumentów.²² Wtedy Ezechiasz przemówił do serca wszystkich lewitów, którzy wykazywali dobre zrozumienie spraw Pańskich. W ten sposób w siedem dni ukończono uroczystość, składając ofiary biesiadne i wysławiając Pana, Boga swych ojców.²³ Następnie całe zgromadzenie postanowiło świętować jeszcze siedem dni i tak spędzono jeszcze siedem dni wśród radości.²⁴ Król bowiem judzki, Ezechiasz, ofiarował zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec, a naczelnicy ofiarowali zgromadzeniu tysiąc młodych cielców i dziesięć tysięcy owiec. Kapłani zaś oczyścili się w ogromnej liczbie.²⁵ Całe zgromadzenie Judy, kapłani i lewici oraz całe zgromadzenie przybyłych z Izraela, dalej przybysze z kraju oraz ci, którzy przebywali w Judzie – pełni byli radości.²⁶ W Jerozolimie zapanowała radość tak wielka, jakiej nie było w Jerozolimie od czasów Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego.²⁷ Na koniec powstał kapłan, aby błogosławić lud. Ich głos został wysłuchany, a modlitwa ich doszła do Jego świętego mieszkania – do nieba.

2Krl 23,21nn

¹⁹Jozjasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel.²⁰ Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jerozolimy.²¹ Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza.²² Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządząli Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy.²³ Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie.²⁴ Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej.²⁵ Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on.

Ezd 6,19-22

¹⁷I na poświęcenie tego domu Bożego ofiarowali: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę przebłągalną za całego Izraela – dwanaście kozłów według liczby pokoleń izraelskich.¹⁸ I do służby Bożej w Jerozolimie ustanowili kapłanów według ich oddziałów, a lewitów według ich grup, zgodnie z przepisem księgi Mojżeszowej.¹⁹ Czternastego dnia miesiąca pierwszego wysiedleli obchodzili Paschę.²⁰ Lewici bowiem jak jeden mąż oczyścili się; wszyscy oni byli teraz czysti i zabili [baranki na Paschę] dla wszystkich wysiedleńców, dla braci swoich, kapłanów, i dla siebie.²¹ I spożyli paschę Izraelici, którzy wrócili z wygnania, oraz wszyscy, którzy od nieczystości narodów tego kraju odwrócili się ku nim, by szukać Pana, Boga Izraela.²² I przez siedem dni radośnie obchodzili Święto Przaśników, gdyż Pan rozradał ich, zwracając serce króla Aszszuru ku nim, by ich wspierał przy pracy około domu Boga, Boga Izraela.

Pwt 16,1-8

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu.² Złóżysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie wybierze Pan na mieszkanie dla imienia swego.³ Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia.⁴ Nie zobaczy się u ciebie kwasu, w całej twej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana.⁵ Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój,⁶ lecz w miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu.⁷ Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, a rano zwrócisz i pójdziesz do swoich namiotów.⁸ Sześć dni będziesz jadł chleb prażony, a siódmego dnia

będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał.

2Krn 30

¹Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manassesa napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela.² Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu,³ ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie.⁴ Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie.⁵ Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane.⁶ Rozesłali się więc gońcy z listami od króla i jego przywódców po całej [ziemi] Izraela i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając: Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On powrócił łaskawie do tych, którzy ocaleli, umykając z rąk królów asyryjskich.⁷ Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Panu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widzicie.⁸ A teraz nie czyńcie twardego waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójďte do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczliwość swego gniewu.⁹ Jeśli bowiem wrócić do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich uprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was oblicza, byleście tylko wrócili do Niego.¹⁰ Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manassesa, aż do Zabulona, lecz wyśmiewano się i drwiono z nich.¹¹ Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manassesa i Zabulona upokorzyli się i przyszli do Jerozolimy.¹² Natomiast wśród [pokolenia] Judy ręka Boża podziałała, skłaniając ich serce, tak że wypełnili jednomyślnie rozkaz króla i naczelników, zgodnie ze słowem Pańskim.¹³ I tak zebrał się w Jerozolimie wielki tłum ludu, aby obchodzić w drugim miesiącu Święto Przaśników. Zgromadzenie to było bardzo liczne.¹⁴ Powstał wtedy i usunęli ołtarze, które były w Jerozolimie. Wyrzucili wszystkie ołtarze kadzenia i wrzucili do potoku Cedron.¹⁵ Ofiarowali potem paschę czternastego dnia miesiąca drugiego. Zawstydzeni kapłani i lewici oczyszczali się i mogli wnieść całopalenia do świątyni Pańskiej.¹⁶ Stali też na swoich miejscach według swego urzędu i według Prawa Mojżesza, męża Bożego. Kapłani wylewali krew, którą brali z rąk lewitów.¹⁷ Ponieważ wielu ze zgromadzenia jeszcze się nie oczyściło, dlatego lewici sami składali w ofierze baranki paschalne za tych wszystkich, którzy nie byli czysti, aby móc je poświęcić Panu.¹⁸ Wielka bowiem część narodu, zwłaszcza wielu z pokolenia Efraima, Manassesa, Issachara i Zabulona, nie oczyściła się, jedli bowiem baranka paschalnego niezgodnie z przepisami. Modlił się wówczas za nich Ezechiasz tymi słowami: Panie, w dobroci swej racz przebaczyć¹⁹ tym wszystkim, którzy szczerym sercem szukali Pana, Boga swych ojców, choć nie odznaczyli się czystością wymaganą do [spożywania] rzeczy świętych.²⁰ Wówczas Pan wysłuchał Ezechiasza i przebaczył ludowi.²¹ Izraelici, którzy znaleźli się w Jerozolimie, obchodzili Święto Przaśników przez siedem dni, wśród wielkiej radości, a kapłani i lewici codziennie wysławiali Pana śpiewem przy wtórze głośnych instrumentów.²² Wtedy Ezechiasz przemówił do serca wszystkich lewitów, którzy wykazywali dobre zrozumienie spraw Pańskich. W ten sposób w siedem dni ukończono uroczystość, składając ofiary biesiadne i wysławiając Pana, Boga swych ojców.²³ Następnie całe zgromadzenie postanowiło świętować jeszcze siedem dni i tak spędzono jeszcze siedem dni wśród radości.²⁴ Król bowiem judzki, Ezechiasz, ofiarował zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec, a naczelnicy ofiarowali zgromadzeniu tysiąc młodych cielców i dziesięć tysięcy owiec. Kapłani zaś oczyścili się w ogromnej liczbie.²⁵ Całe zgromadzenie Judy, kapłani i lewici oraz całe zgromadzenie przybyłych z Izraela, dalej przybysze z kraju oraz ci, którzy przebywali w Judzie – pełni byli radości.²⁶ W Jerozolimie zapanowała radość tak wielka, jakiej nie było w Jerozolimie od czasów Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego.²⁷ Na koniec powstał kapłan, aby błogosławić lud. Ich głos został wysłuchany, a modlitwa ich doszła do Jego świętego mieszkania – do nieba.

2Krl 23,21nn

¹⁹Jozjasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel.²⁰ Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jerozolimy.²¹ Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza.²² Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządząli Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy.²³ Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie.²⁴ Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze,

którą znaleźli kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej.²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on.

2Krn 35

¹Jozjasz obchodził w Jerozolimie Paschę na cześć Pana; dnia czternastego miesiąca pierwszego ofiarowano baranka paschalnego.²Wyzaczył wówczas kapłanom ich czynności i dodał im otuchy do służby w świątyni Pańskiej.³Rzekł potem do lewitów, nauczających całego Izraela, poświęconych Panu: Umieście Arkę Świętą w świątyni, którą wybudował Salomon, syn Dawida, króla izraelskiego. Nie potrzeba jej już dźwigać na barkach. Teraz służycie będziecie Panu, Bogu waszemu, i Jego ludowi – Izraelowi.⁴Rozstawcie się według rodów, podzieleni według waszych zmian, zgodnie z zapisem Dawida, króla izraelskiego, i zapisem jego syna, Salomona.⁵Stawajcie w przybytku do rozporządzenia grupami utworzonymi według rodów – dla waszych braci i synów ludu – jeden oddział lewitów dla każdego rodu.⁶Ofiarujcie paschę, oczyśćcie się i bądźcie gotowi służyć waszym braciom zgodnie z nakazem Pańskim, danym za pośrednictwem Mojżesza.⁷Jozjasz postarał się o wiele drobnego bydła dla synów ludu: około trzydziestu tysięcy baranków i kozłat jako ofiary paschalne dla wszystkich tam obecnych, a ponad trzydzieści tysięcy większego bydła. Wszystko to pochodziło z dóbr królewskich.⁸Także jego naczelnicy złożyli dobrowolnie ofiary dla ludu, dla kapłanów i dla lewitów. Chilkiasz, Zachariasz i Jechiel, zwierzchnicy domu Bożego, dali kapłanom dwa tysiące sześćset baranków paschalnych i trzysta wołów.⁹A Konaniasz ze swymi braćmi: Szemajaszem i Netaneelem, oraz Chaszabiasz, Jejel i Jozabad, przełożeni lewitów, ofiarowali lewitom jako żertwy paschalne pięć tysięcy baranków i pięćset wołów.¹⁰Gdy służba Boża była już przygotowana, kapłani stanęli na swoim miejscu, a lewici w swoich zmianach według rozkazu królewskiego.¹¹Ofiarowali oni paschę; kapłani [brali] z ich rąk i wlewali krew, a tymczasem lewici odzierali żertwy ze skóry.¹²Potem oddzielili części przeznaczone na całopalenie, wręczając je grupom utworzonym według rodów, synom ludu, aby je złożono w ofierze dla Pana, jak napisane jest w księdze Mojżesza. Podobnie uczyniono i z większym bydłem.¹³Upiekli następnie [baranka] paschalnego na ogniu, według przepisu, a inne ofiary przygotowali w garnkach, kotłach i rondlach i roznosili je pośpiesznie wszystkim synom ludu.¹⁴W końcu przygotowali posiłek sobie i kapłanom, kapłani bowiem, jako synowie Aarona, byli zajęci składaniem całopaleń i tłuszczu aż do nocy. Dlatego to lewici przygotowali posiłek sobie i kapłanom, synom Aarona.¹⁵Śpiewacy, synowie Asafa, znajdowali się na swych stanowiskach zgodnie z poleceniem Dawida, Asafa, Hemana i Jedutana, „Widzącego” królewskiego. Odźwierni czuwali przy każdej bramie. Nie potrzebowali oni odchodzić od swej pracy, ponieważ bracia ich, lewici, przygotowywali im posiłek.¹⁶Tak to ustalona została w owym dniu cała służba Pańska, aby obchodzić Paschę i składać całopalenia na ołtarzu Pańskim według polecenia króla Jozjasza.¹⁷Izraelici obecni tam w tym czasie obchodzili Paschę, to jest uroczystość Przaśników, przez siedem dni.¹⁸Nie obchodzono tak Paschy w Izraelu od czasów proroka Samuela i żaden z królów izraelskich nie obchodził tak Paschy, jak ją obchodzili Jozjasz, kapłani i lewici, i cały Juda, i Izrael, który się tam znajdował, i mieszkańcy Jerozolimy.¹⁹Pascha ta obchodzona była w osiemnastym roku rządów Jozjasza.²⁰Po tym wszystkim, co Jozjasz uczynił dla odnowienia świątyni, król egipski, Neko, wyruszył, aby walczyć pod Karkemisem nad Eufratem. Jozjasz wyszedł przeciw niemu.²¹Lecz tamten wysłał do niego posłów, aby mu powiedzieli: Cóż jest między mną a tobą, królu judzki? Nie przeciw tobie ciągnę dzisiaj, ale przeciw domowi, z którym jestem w walce. Bóg mi rzekł, abym się pośpieszył. Nie sprzeciwiaj się więc Bogu, który jest ze mną, aby cię nie zniszczył.²²Jozjasz jednak nie cofnął się przed nim, lecz odważył się z nim walczyć. Nie usłuchał słów Neko, pochodzących z ust Bożych, i wystąpił do walki na równinie Megiddo.²³Wtedy to łucznicy trafili strzałami króla Jozjasza, który rzekł swoim sługom: Wyprowadźcie mnie, bo jestem ciężko ranny.²⁴Wyciągnęli go jego słudzy z rydwanu i posadzili na drugim wozie, który do niego należał, i zawieźli do Jerozolimy, gdzie umarł. Pogrzebano go w grobowcach jego przodków. Cały Juda i Jerozolima opłakiwali Jozjasza.²⁵Jeremiasz ułożył tren o Jozjaszu, który wszyscy śpiewacy i śpiewaczki wykonują jeszcze po dziś dzień w swoich lamentacjach nad Jozjaszem. I to stało się zwyczajem w Izraelu. Oto zapisane są one w Lamentacjach.²⁶Pozostałe zaś dzieje Jozjasza, jego czyny pobożne, zgodnie z tym, co napisane jest w Prawie Pańskim,²⁷jego dzieła, pierwsze i ostatnie, są zapisane w Księdze Królów Izraela i Judy.

2Krn 35,11

⁹A Konaniasz ze swymi braćmi: Szemajaszem i Netaneelem, oraz Chaszabiasz, Jejel i Jozabad, przełożeni lewitów, ofiarowali lewitom jako żertwy paschalne pięć tysięcy baranków i pięćset wołów.¹⁰Gdy służba Boża była już przygotowana, kapłani stanęli na swoim miejscu, a lewici w swoich zmianach według rozkazu królewskiego.¹¹Ofiarowali oni paschę; kapłani [brali] z ich rąk i wlewali krew, a tymczasem lewici odzierali żertwy ze skóry.¹²Potem oddzielili części przeznaczone na całopalenie, wręczając je grupom utworzonym według rodów,

synom ludu, aby je złożono w ofierze dla Pana, jak napisane jest w księdze Mojżesza. Podobnie uczyniono i z większym bydłem.¹³Upiekli następnie [baranka] paschalnego na ogniu, według przepisu, a inne ofiary przygotowali w garnkach, kotłach i rondlach i roznosili je pośpiesznie wszystkim synom ludu.

Lb 9,13

¹¹[Ci wszyscy] winni ją obchodzić czternastego dnia o zmierzchu, w drugim miesiącu; powinni wtedy spożywać [przy tym] chleb praśny i gorzkie zioła.¹²Nie mogą nic zostawić do rana ani też łamać żadnej kości; winni obchodzić Paschę według ustalonego obrzędu.¹³Kto zaś jest czysty i nie jest w podróży, a mimo to zaniedba świętowania Paschy, taki ma być wyłączony spośród swego ludu, gdyż nie przyniósł Panu w oznaczonym czasie daru ofiarnego. Taki człowiek poniesie odpowiedzialność za swój grzech.¹⁴Jeśli jakiś przybysz zatrzymał się pośród was i będzie obchodził Paschę dla Pana, winien ją obchodzić według praw i zwyczajów odnoszących się do Paschy. Jedno prawo będzie u was dla przybysza, jak też dla tubylca.¹⁵W dniu, kiedy ustawiono przybytek, okrył go wraz z Namiotem Świadcstwa obłok, i od wieczora aż do rana pozostawał nad przybytkiem na kształt ognia.

Wj 12,43-49

⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać.⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać.⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać.⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jej łamać nie będziecie.⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować.⁴⁸Jeśli by cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpięć wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy.⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was.

Lb 9,9-13

⁷i rzekli do nich: Zaciągnęliśmy nieczystość z powodu [dotknięcia] zwłok ludzkich. Czemu więc mamy być wykluczeni ze złożenia daru ofiarnego dla Pana w oznaczonym czasie razem ze wszystkimi Izraelitami? ⁸A Mojżesz im odpowiedział: Zaczekajcie, a ja posłucham, co Pan względem was rozporządzi. ⁹Pan w ten sposób przemówił do Mojżesza: ¹⁰Tak mów do Izraelitów: Jeśli ktoś z was albo z waszych potomków zaciągnie nieczystość przy zwłokach albo będzie w tym czasie odbywał daleką podróż, winien [mimo to] obchodzić Paschę dla Pana. ¹¹[Ci wszyscy] winni ją obchodzić czternastego dnia o zmierzchu, w drugim miesiącu; powinni wtedy spożywać [przy tym] chleb praśny i gorzkie zioła. ¹²Nie mogą nic zostawić do rana ani też łamać żadnej kości; winni obchodzić Paschę według ustalonego obrzędu. ¹³Kto zaś jest czysty i nie jest w podróży, a mimo to zaniedba świętowania Paschy, taki ma być wyłączony spośród swego ludu, gdyż nie przyniósł Panu w oznaczonym czasie daru ofiarnego. Taki człowiek poniesie odpowiedzialność za swój grzech. ¹⁴Jeśli jakiś przybysz zatrzymał się pośród was i będzie obchodził Paschę dla Pana, winien ją obchodzić według praw i zwyczajów odnoszących się do Paschy. Jedno prawo będzie u was dla przybysza, jak też dla tubylca. ¹⁵W dniu, kiedy ustawiono przybytek, okrył go wraz z Namiotem Świadcstwa obłok, i od wieczora aż do rana pozostawał nad przybytkiem na kształt ognia.

2Krn 30,2nn

¹Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manassesza napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela. ²Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu, ³ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. ⁴Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. ⁵Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane. ⁶Rozesłzi się więc gońcy z listami od króla i jego przywódców po całej [ziemi] Izraela i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając: Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On powrócił łaskawie do tych, którzy ocalili, umykając z rąk królów asyryjskich.

Wj 12,42

⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi

egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia.⁴³ Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać.⁴⁴ Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać.

Ne 9

¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią.²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców.³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim.⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego;⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon.⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham.⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny.⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym.¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębinę jak kamień w wody wzburzone.¹²Stłupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli.¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania.¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo.¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą.¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań.¹⁷I uchyłali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich.¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa,¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni.²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły.²²Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszonu, i ziemię Oga, króla Baszanu.²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom.²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli.²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasytili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twojej wielkiej dobroci.²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali.²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów.²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywałeś Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie.²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali.³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów.³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wyptępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym.³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przy-

mierz i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniłiśmy.³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś.³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie słuzili Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej.³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku.³⁸Wobec tego wszystkiego my zawieramy i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

Mdr 19

¹A nad bezbożnymi trwał aż do końca gniew bezlitosny, Bóg przewidział bowiem również przyszłe ich sprawy:² że pozwoliliś tamtym odejść i odesławszy ich spiesznie, poażując tego i będą ścigali.³Jeszcze byli pograżeni w żalobie i płakali nad grobami umarłych, a już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli się z błaganiem.⁴Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywiódł do zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnił kary, której brakowało plagom,⁵i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną.⁶Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody.⁷Obłok ocieniający obóz i suchy ląd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin.⁸Przeszli tedy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrawszy cuda godne podziwu.⁹Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, którzyś ich wybawił.¹⁰Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodzi stworzenia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzuciła.¹¹Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą prosili o wyszukane pokarmy:¹² dla jej zaspokojenia bowiem z morza przyszły im przepiórki.¹³A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich znaków – gwałtownych piorunów. Słusznie cierpieli za swe własne złości, bo żywili ku gościom najgorszą nienawiść.¹⁴Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanych, ci wzięli w niewolę dobroczynnych gości.¹⁵I nie tylko to: tamci zasużają na wgląd niejaki, bo nieradzi przyjmowali obcych,¹⁶ci zaś przyjąwszy za uroczyściami i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi.¹⁷Poraziła ich też ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich.¹⁸Żywiły bowiem, gdy się inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięki harfy, zawsze pozostając w tonie. Łatwo to wykażać, widząc, co się stało:¹⁹ ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne, a wodne na ląd wychodziły.²⁰Ogień w wodzie wzmagął swoją siłę, a woda zapomniała o swej własności gaszenia.²¹I na odwrót: płomienie nie spalały ciał wężych stworzeń pośród nich chodzących ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu.²²Pod każdym bowiem względem wywyższył lud Twój, Panie, i rozślawiłeś, i nie zapomniłeś, wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

Wj 14,21

¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły,²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstąpiły,²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie.²³Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza.

Rdz 1,6

⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności.⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy.⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało,⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi.

Rdz 15,13n

¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptaactwo drapieżne, Abram je od-

pędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów.

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojczko mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzież jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzył sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwać dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzaawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przyśięgam na siebie, wroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

2Krn 3,1

¹Wreszcie Salomon zaczął budować dom Pański w Jerozolimie na górze Moria, która została wskazana jego ojcu, Dawidowi, w miejscu, jakie przygotował Dawid na klepisku Ornana Jebusyty. ²Zaczął zaś budować drugiego dnia w drugim miesiącu, w czwartym roku swego panowania. ³Wymiary budowy domu Bożego, dane przez Salomona, były następujące: długość w mierze starożytnej sześćdziesiąt łokci, szerokość – dwadzieścia łokci.

Pwt 16

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złóżysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zobaczy się u ciebie kwasu, w całej twej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, a rano zawrócisz i pójdiesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziesz jadł chleb prażony, a siódmego dnia

będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał. ⁹Odliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznesz liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaze się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaze się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy. ¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sędzić będą lud sprawiedliwie. ¹⁹Nie będziesz naginał prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaślepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych. ²⁰Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój. ²¹Nie ustawisz aszery z żadnego drewna koło ołtarza Pana, Boga swego, jaki sobie zbudujesz. ²²Nie postawisz sobie steli, której nienawidzi Pan, Bóg twój.

Rdz 22,12

¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzaawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje.

Wj 12,23

²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odląccie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurczcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

1Krn 21,15

¹³I rzekł Dawid do Gada: Jestem w wielkiej rozterce. Niech wpadną raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadną. ¹⁴Zesłał więc Pan zaraz na Izraela i padło z Izraela siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁵I posłał Bóg anioła do Jerozolimy, aby ją wyniszczyć, lecz gdy ten dokonywał zniszczenia, wejrzał Pan i ulitował się nad nieszczęściem, i rzekł do anioła-niszczyciela: Wystarczy! Cofnij swą rękę! Stał wtedy anioł Pański w pobliżu klepiska Ornana Jebusyty. ¹⁶Dawid, podniósłszy oczy, ujrzał anioła Pańskiego, stojącego między ziemią i niebem, a w ręku jego – miecz wyciągnięty nad Jerozolimą. Dawid więc i starszyzna, przyobleczeni w wory, padli na twarz. ¹⁷I rzekł Dawid do Boga: Czyż to nie ja rozkazałem policzyć naród? To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój, niechaj Twoja ręka zaciąży na mnie i na domu mojego ojca, a wstrzymaj plagę względem Twego ludu!

Wj 4,24-26

²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi честь oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odciąła napletkę swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. ²⁶I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie. ²⁷ Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go

spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać.

Prorockie

Iz 31,5

³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciało, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomożyciel, upadnie pomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiatko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli. ⁶Dzieci Izraela, wróćcie do Tego, od którego odstępstwo oddziela was głęboko. ⁷Zaiste, owego dnia każdy porzuci swe bożki srebrne i bożyszcza złote, które wam zrobiły grzeszne wasze ręce.

Iz 30,29

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałący, Jego ciężar przyniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany.

Iz 31,5

³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciało, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomożyciel, upadnie pomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiatko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli. ⁶Dzieci Izraela, wróćcie do Tego, od którego odstępstwo oddziela was głęboko. ⁷Zaiste, owego dnia każdy porzuci swe bożki srebrne i bożyszcza złote, które wam zrobiły grzeszne wasze ręce.

Iz 10,26

²⁴Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Asyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu. ²⁵Bo chwilka jeszcze, a skończy się moja zapalczywość i gniew mój się obróci ku ich zagładzie. ²⁶Pan Zastępów wzbudzi bicz na niego, jak wtedy, gdy poraził Madianitów przy skale Oreba lub gdy [wyciągnął] łaskę swą przeciw morzu i podniósł ją na drogę Egipcjan. ²⁷W ów dzień spadnie ci z pleców jego brzemię i jego jarzmo z szyi. Wróg niesie zagładę od strony Rimmon, ²⁸przybywa od Ajjat, przechodzi przez Migron, w Mikmas zostawia swój tabor.

Jr 31,2-21

²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znowu swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znowu sadić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znowu zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Śluchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym

i większym byłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zabraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się sklaniamy ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast!

Jr 31,8

⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znowu zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Śluchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”.

Jr 38,8

⁶Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczać na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. ⁷Skoro Kuszytas Ebedmelek, jeden z dworzan domu królewskiego, usłyszał, że wrzuceno Jeremiasza do cysterny – król przebywał właśnie w Bramie Beniamina – ⁸wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: ⁹Panie mój, królu! Żle zrobili ci ludzie, tak postępując z prorokiem Jeremiaszem i wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście. ¹⁰Rozkazał król Kuszytce Ebedmelekowi: Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze.

Jr 23,7n

⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi. ⁹O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów. ¹⁰Kraj bowiem przepelniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pograżony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siłą jest nieprawość.

Iz 40,3-5

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego

kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród.

Iz 41,17-20

¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rządzie zębów: ty zmłocisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie.

Iz 43,16-21

¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominiacie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowe; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrani. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudułem ofiarą kadzielną.

Iz 49,9-11

⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi.

Iz 55,12-13

¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięrow nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 63,7-64,11

⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich

wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydło schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczule na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia. **[64]** ¹(63,19b)Obyś rozdarł niebios a i zstąpił – przed Tobą zatrzęsłyby się góry, ²podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody, ³gdy dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpiłeś: przed Tobą zatrzęsły się góry, ⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy glina, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciagle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasta są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludziem. ¹¹Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwaliłi nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru, i wszystko, co kochaliśmy, zmieniło się w zgłiszca.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sluge, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcę i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 30,29

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu,

wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu.
³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany.

Oz 13,4

²A teraz grzeszą dalej; odlewają posągi ze srebra – bożków według swego pomysłu, to wszystko robota rzemieślników. Mówią: Należy im składać ofiary, i ludzie całują cielce. ³Dlatego będą podobni do chmur o świtanu, do rosy, która prędko znika, lub do dżdżyla porwanego z klepsiska, do dymu, co wychodzi przez okno. ⁴A to Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną nie znasz, nie ma prócz Mnie wybacwy. ⁵Ja poznałem cię na pustyni, w kraju pustychny. ⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyчени; nasyčili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli.

Jr 32,17-21

¹⁵Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice. ¹⁶Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: ¹⁷Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. ¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! ¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. ²⁰Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś. ²¹Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwożgi. ²²Daleś im tę ziemię, którą przyrzekłeś uroczyście dać ich przodkom – ziemię opływającą w mleko i miód. ²³Przyszli i wzięli ją w posiadanie, ale nie słuchali Twego głosu, nie postępowali zgodnie z Twym prawem, nie spełniali tego wszystkiego, co im nakazałeś. Dlatego sprowadziłeś na nich wszystkie te nieszczęścia.

Iz 51,9n

⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdziesz jak z trawą?

Ez 45,18-24

¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bąǳą na skutek słabości, bąǳą na skutek niewiedzy zblądzi, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efię przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efi.

Iz 65,17

¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co

Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozradują się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Iz 65,22n

²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miaoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąc stu lat, będzie znakiem klątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce. ²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilki i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadł słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Iz 65,25

²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilki i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadł słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Iz 11,1-9

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadł słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.

Pozaewangeliczne

Hbr 11,17-19

¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzęsić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. ²⁰Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa. ²¹Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylał się głęboko przed wierzchołkiem jego łaski.

Dz 12,1-4

¹W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. ²Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, ³a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Praśników. ⁴Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. ⁵Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. ⁶W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia.

Dz 1,4

²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie

Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytawali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie. ⁶A my odpłynęliśmy z Filipi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. ⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział na oknie pograżony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

1Kor 16,2

¹Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorokami dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, posłę dar wasz z listami do Jerozolimy przez tych, których uznacie za godnych. ⁴A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędrują ze mną.

Ap 1,10

⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posyłałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i poslij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników

1Kor 11,26

²⁴i dzięki uczyniwszy, połamali i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyniecie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijeecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny stać się Ciału i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczny na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

1P 1,13-21

¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

1P 1,17

¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.

1P 1,13

¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszzone wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzący w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,

1Kor 5,6nn

⁴Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, ⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasa? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odpławiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przaśnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat.

Rz 6,3-11

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Kol 2,12

¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Ap 5,6-12

⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastało zbawienie, poga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosie i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrział Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ewangelie

Łk 13,1nn

¹W tym samym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie.

Łk 2,41-51

⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jeruzolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. ⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. ⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

J 2,13-23

¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jeruzolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędział wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jeruzolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do

niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosie otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 4,21-24

¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jeruzolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czciciele szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

J 6,51

⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczała się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

Mk 14,26

²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ²⁷A Jezus im rzekł: Wszyscy zwątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce. ²⁸Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei.

Mk 14,22-24

²⁰On im rzekł: Jeden z Dwunastu, ten, który ze Mną rękę zanurza w misie. ²¹Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 1,36

³⁴Ja to ujrzalem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. ³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. ³⁸Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz?

J 18,28

²⁶Jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho, rzekł: Czyż nie Ciebie widziałem razem z nim w ogrodzie? ²⁷Piotr znowu zaprzeczył, i zaraz zapiał kogut. ²⁸Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać i móc spożyć Paschę. ²⁹Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? ³⁰W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalilibyśmy go tobie.

J 19,14

¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarzowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król! ¹⁵A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarzem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa.

J 19,31

²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano gołenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołen,

J 19,42

⁴⁰Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. ⁴¹A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. ⁴²Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

J 19,36

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

Mk 15,42

⁴⁰Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. ⁴¹One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy. ⁴²Już pod wieczór, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, ⁴³przyszeli Józef z Arymatei, szanowany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. ⁴⁴Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i zapytał go, jak dawno umarł.

J 19,31

²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano gołenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołen,

Mk 16,2

¹Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. ²Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. ³A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu? ⁴Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży.

Łk 24,30

²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?

Łk 24,42n

⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma,

Mk 16,14

¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

J 20,19-26

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam!

J 21,1-14

¹Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. ⁴A gdy rano zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. ⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucił więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przyplynień łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie zerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Łk 22,16

¹⁴A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. ¹⁵Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnąłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał. ¹⁶Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.

Mt 26,29

²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zważcie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada.

PASTERZ I TRZODA

128	17	55	13	43
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 26,5	Iz 40,11	Dz 20,29	Mt 10,16
2	Rdz 4,2	Iz 40,11	Rz 8,36	Łk 2,8-20
3	1Sm 17,34-37	Oz 4,16	Hbr 13,20	Łk 15,4-7
4	Prz 27,23	Jr 13,17	1P 5,4	Mt 2,6
5	Rdz 33,13n	Iz 49,10	1P 2,24n	Mt 9,36
6	2Sm 12,3	Iz 56,8	Ap 7,17	Mk 6,34
7	Rdz 49,24	Za 10,8	Ap 19,15	Mt 15,24
8	Rdz 48,15	Jr 2,8	Ap 12,5	Mt 10,6
9	Syr 18,13	Jr 25,34nn	Ef 4,11	Łk 19,10
10	Lb 27,15-20	Na 3,18	1P 5,1nn	Łk 12,32
11	2Sm 7,8	Iz 44,28	Dz 20,28	Mt 10,16
12	2Sm 5,2	Jr 23,1-2	Dz 20,28nn	Mt 7,15
13	2Sm 24,17	Ez 34,1-10	1P 5,3n	Mt 26,31n
14	2Sm 7,7	Jr 10,21		Mt 25,31n
15	1Krl 22,17	Jr 2,8		J 10
16	Lb 27,17	Ez 34,3		J 9,39
17	Lb 27,17	Jr 23,1n		J 10,1
18		Jr 50,6		J 10,10
19		Ez 34,1-10		J 10,12
20		Jr 22,22		J 10,11
21		Mi 7,14n		J 10,3
22		Jr 23,3		J 10,9
23		Mi 4,6		J 10,16
24		Jr 50,19		J 10,9
25		Jr 31,10		J 10,11
26		Ez 34,11-22		J 10,7
27		Jr 3,15		J 10,9n
28		Jr 23,4		J 21,15nn
29		Ez 34,23n		J 10,3n
30		Ez 34,31		J 10,14n
31		Ez 36,37n		J 14,20
32		Ez 37,22		J 15,10
33		Ez 37,24		J 17,8n
34		Mi 2,12n		J 17,18-23
35		Za 10,3		J 10,15
36		Za 11,4-17		J 10,17n
37		Za 13,8n		Mt 26,31
38		Za 13,7		J 10,18
39		Za 11,15nn		J 10,16
40		Za 12,10		J 11,52
41		Za 13,1-6		J 10,27-30
42		Iz 53,6n		J 21,16
43		Iz 53,11n		Mt 18,12nn
44		Mi 5,1		
45		Dn 7,27		
46		Za 13,7		
47		Ez 34,17		
48		Ez 34,3		
49		Ez 34,5n		
50		Ez 34,12		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Ez 34,10-14		
52		Ez 34,22		
53		Ez 34,23		
54		Za 13,7		
55		Ez 34,2n		

Ps 23,1; Ps 80,2; Ps 78,52; Ps 80,2; Ps 23,1-4; Ps 77,21; Ps 78,70nn;

Historyczne

Pwt 26,5

³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołałiśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie.

Rdz 4,2

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę;

1Sm 17,34-37

³²Rzekł Dawid do Saula: Niech niczyje serce się nie trapi! Twój sługa pójdzie stoczyć walkę z tym Filistynem. ³³Saul odpowiedział Dawidowi: To niemożliwe, byś stawiał czoło temu Filistynowi i walczył z nim. Ty jesteś jeszcze chłopcem, a on wojownikiem od młodości. ³⁴Odrzekł Dawid Saulowi: Kiedy sługa twój pasał owce u swojego ojca, przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, ³⁵wtedy biegłem za nim, uderzałem na niego i wyrwałem mu ją z paszczęki, a kiedy on na mnie napadał, chwyciłem go za szczękę, biłem i uśmiercałem. ³⁶Sługa twój kładł trupem lwy i niedźwiedzie, nieobrzezany Filistyn będzie jak jeden z nich, gdyż urągał wojskom Boga żywego. ³⁷Powiedział jeszcze Dawid: Pan, który wyrwał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawi mnie również z ręki tego Filistyna. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, niech Pan będzie z tobą! ³⁸Saul ubrał Dawida w swoją zbroję: włożył na jego głowę hełm z brązu i opiął go pancerzem. ³⁹Przypiął też Dawid miecz na swą szatę i próbował chodzić, gdyż jeszcze nie nabrał wprawy. Po czym oświadczył Dawid Saulowi: Nie potrafię się w tym poruszać, gdyż nie nabrałem wprawy. I zdjął to Dawid z siebie.

Prz 27,23

²¹Dla srebra tygiel, dla złota piec, dla człowieka usta, co chwałą. ²²Choć stłuczesz głupiego w moździerz tłuczkiem razem z ziarnami, głupota go nie opuści. ²³Znaj dobrze potrzeby twego drobnego bydła, zwracaj uwagę na trzodę, ²⁴bo nie trwa na wieki skarb ani diadem na pokolenia. ²⁵Wyrosła trawa, pojawił się potraw, zbiera się górskie siano;

Rdz 33,13n

¹¹Przyjmij więc dar mój, który dla ciebie przeznaczyłem; Bóg obdarzył mnie sowicie: mam wszystko! I tak nalegał na niego, aż wreszcie przyjął. ¹²Po czym [Ezaw] rzekł: Ruszajmy w drogę i chodźmy; będę szedł razem z tobą. ¹³[Jakub] odpowiedział: Wiesz, panie mój, że dzieci [moje] są wątłe, a owce i krowy karmią młode; jeśli je będę pędził choćby dzień jeden, padnie mi cała trzoda. ¹⁴Idź więc, panie mój, przed sługą swym, ja zaś dostosuję się, jak mi będzie dogodniej, do kroku mojej trzody, którą pędzę, i do kroku dzieci, aż przyjdę do ciebie, panie mój, do Seiru. ¹⁵Ezaw zapytał: A może zostawię z tobą [kilku] ludzi, którzy są ze mną? A na to Jakub: Na cóż [mi] to, skoro ty, panie mój, darzysz mnie życzliwością. ¹⁶Ezaw udał się tego dnia w drogę powrotną do Seiru.

2Sm 12,3

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci.

Rdz 49,24

²²Józef – latorośl owocująca, latorośl owocująca nad źródłem: gałązki pną się po murze. ²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego go czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszechmogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci!

Rdz 48,15

¹³Po czym, mając obu synów – Efraima po prawej ręce, czyli z lewej strony Izraela, i Manasses po lewej ręce, czyli z prawej strony Izraela – przybliżył ich do niego. ¹⁴Ale Izrael, wyciągnąwszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszy, lewą zaś rękę – na głowie Manasses – umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. – ¹⁵I błogosławił Józefowi, mówiąc: Bóg, któremu wiernie służył przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, ¹⁶Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi. ¹⁷A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swą prawicę na głowie Efraima, wydało mu się to niewłaściwie. Ujął więc rękę ojca, aby ją przenieść z głowy Efraima na głowę Manasses.

Syr 18,13

¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karcie, wychowuje, poucza i zwraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań. ¹⁵Synu, do dobrych uczynków nie dodawaj przygany ani przykrego słowa do każdego daru.

Lb 27,15-20

¹³Gdy go zobaczysz, zostaniesz przyłączony do swoich przodków, podobnie jak twój brat, Aaron, ¹⁴za to, że się sprzeciwiliście mojemu rozkazowi na pustyni Sin, gdy społeczność się zbuntowała, a trzeba było objawić przed nią moją świętość przez [danie im] wody. To są wody Meriba obok Kadesz na pustyni Sin. ¹⁵Rzekł więc Mojżesz do Pana: ¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznacz do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włoż na niego swoje ręce. ¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem. ²⁰Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna. ²¹Winien się jednak stawić przed kapłanem Eleazarem, a ten będzie za niego pytał Pana przez losy urim. Tylko na jego rozkaz winni wyruszać i na jego rozkaz wracać, zarówno on, jak i wszyscy Izraelici i cała społeczność. ²²Mojżesz wykonał wszystko, co mu nakazał Pan. Wezwał Jozuego i stawił go przed kapłanem Eleazarem i przed całym zgromadzeniem.

2Sm 7,8

⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej.

2Sm 5,2

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy gości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami,

ty odbywałes wyprawę na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pastmój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem.³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem.⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści.

2Sm 24,17

¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi.¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty.¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca!¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wznies ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty!¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan.

2Sm 7,7

⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi.

1Krl 22,17

¹⁵Potem przyszedł przed króla. Wtedy król odezwał się do niego: Micheaszu! Czy powinniśmy wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? Wówczas do niego przemówił: Wyruszaj i zwyciężaj, a Pan wyda je w ręce króla. ¹⁶Król zaś mu powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, żebyś mi mówił tylko prawdę w imię Pana? ¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie.

Lb 27,17

¹⁵Rzekł więc Mojżesz do Pana: ¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznacz do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włóż na niego swoje ręce. ¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem.

Lb 27,17

¹⁵Rzekł więc Mojżesz do Pana: ¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznacz do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włóż na niego swoje ręce. ¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem.

Prorockie

Iz 40,11

⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto

zmierzył wody morskie swą garścią i piędźią wymierzył niebiosa? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Iz 40,11

⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźią wymierzył niebiosa? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Oz 4,16

¹⁴Nie będę karał córek waszych za nierząd ani waszych synowych za cudzołóstwo. Oni sami, bowiem oddalają się z nierządnicami, nawet ofiary składają z nierządnicami sakralnymi, i tak lud nierozumny dąży ku swej zagładzie. ¹⁵Jeśli ty, Izraelu, uprawiasz nierząd, niechaj przynajmniej Juda zostanie bezwiny! Nie chodźcie do Gilgal, nie wstępujcie do Bet-Awen ani nie przysięgajcie słowami: Na życie Pana! ¹⁶Izrael uparty jak narowista krowa – Pan ma go teraz paść niby jagnię na rozległym polu? ¹⁷Efraim związał się z bożkami. Porzuć go! ¹⁸I zasiał w ich rozpitej radzie, a ci cudzołożą i bardziej cenią hańbę niż swoją Chwałę.

Jr 13,17

¹⁵Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unosić się pychą, bo Pan przemówił. ¹⁶Od dajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemności, rozciągnie mroki. ¹⁷Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będę potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę płakał nieustannie i zamienią się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. ¹⁸Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały. ¹⁹Miasta Negebu zamknięto i nie ma nikogo, kto by je otworzył. Cały Juda poszedł na wygnanie, na wygnanie poszedł w całości.

Iz 49,10

⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów.

Iz 56,8

⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnanców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! ¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzeć.

Za 10,8

⁶Umocnię dom Judy, a dom Józefa wybawię. Sprowadzę ich z powrotem, bo miłosierdzie im okazałem. I znowu będzie tak, jakbym ich nigdy nie odrzucił, albowiem Ja jestem Pan, ich Bóg, Ja ich wysłucham. ⁷Efraim będzie podobny do mocarza, serce się w nim rozweseli jak gdyby od wina – ich synowie będą to oglądac z radością i serca ich rozradują się w Panu. ⁸Gwizdem przywołam ich i zgromadzę, bo ich wykupiłem – i tak jak dawniej będą znowu liczni. ⁹Między narodami ich rozproszyłem i na obczyźnie o Mnie pamiętać będą, wychowają swych [synów], a potem powrócą. ¹⁰Sprowadzę ich z ziemi egipskiej, zgromadzę ich z krainy Aszszur. Przywiodę ich do ziemi Gilead i Libanu, tak że miejsca dla nich nie wystarczy.

Jr 2,8

⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczesziliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odraży. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego?

Jr 25,34nn

³²Tak mówi Pan Zastępów: Oto nieszczęście ogarnia naród po narodzie, zrywa się wielka burza z krańców ziemi. ³³W tym dniu będzie [wielu] zabitych przez Pana od krańca do krańca ziemi. Nikt nie będzie ich oplakiwał ani zbierał, ani grzebał; pozostaną jako nawóz na powierzchni ziemi. ³⁴Podnieście lament, pasterze, i krzyczcie! Tarzajcie się w prochu, przewodnicy trzody! Nadeszły bowiem dni waszej rzezi i padniecie jak wybrane owce. ³⁵Nie ma ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników trzody. ³⁶Rozlega się krzyk pasterzy i lament przewodników trzody, bo Pan pustoszy ich pastwisko. ³⁷Niszcząją spokojne pastwiska od płonącego gniewu Pańskiego. ³⁸Lew opuścił swą kryjówkę, bo jego kraj stał się pustkowiem z powodu niszczycielskiego miecza i z powodu palącego gniewu Pańskiego.

Na 3,18

¹⁶Namnożyłaś swoich kupców więcej niż gwiazd na niebie; szarańcza wykluje się z oprzędzi i uleci. ¹⁷Stróże twój jak szarańcza, a twój urzędnicy jak mnóstwo koników polnych, które osiadają na murach w czasie zimna; wschodzi słońce, a odlatują, i nie wiadomo, gdzie ich miejsce. ¹⁸Drzemią pasterze twój, królu asyryjski; zasnęli twój mocarze – lud twój rozproszył się po górach, i nie ma nikogo, kto by [go] zgromadził. ¹⁹Nie ma lekarstwa na twoją klęskę, nieuleczalna jest twoja rana. Wszyscy, którzy usłyszą wieść o tobie, w dłonie klaskać będą nad tobą; bo na kogoż nie przechodziła wciąż twoja niegodziwość?

Iz 44,28

²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Jr 23,1-2

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana.

Ez 34,1-10

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich

owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer.

Jr 10,21

¹⁹Biada mi z powodu mego nieszczęścia! Rana moja jest nieuleczalna! A ja myślałem: To jest jedynie mój ból i mogę go znieść. ²⁰Namiot mój uległ zniszczeniu, wszystkie moje sznury zostały zerwane. Synowie moi odeszli ode mnie, nie ma ich. Nikogo już nie ma, kto by naprawił namiot i kto by rozpiął moje płótna. ²¹Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszeniu. ²²Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. ²³Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie.

Jr 2,8

⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczesziliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odraży. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego?

Ez 34,3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się,

Jr 23,1n

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana.

Jr 50,6

⁴W owych dniach i w owym czasie – wyrocznia Pana – przyjdą synowie Izraela wraz z synami Judy. Będą szli nieustannie z płaczem, szukając Pana, swego Boga. ⁵Będą się pytać o Syjon, zwrócą się na drogę ku niemu: „Chodźcie, połączmy się z Panem wiecznym przymierzem, które nie ulegnie zapomnieniu”. ⁶Naród mój był trzodą zbłąkaną, ich pasterze zaprowadzili ją na górskie manowce; chodzili z góry na pagórek, zapomnieli o swojej owczarni. ⁷Każdy, kto ich spotkał, pozerał ich. Nieprzyjaciele ich mówili: „Nie popełniamy występku, bo zgrzeszyli przeciw Panu, pastwisku sprawiedliwości, nadziei ich przodków, Panu”. ⁸Uciekajcie z Babilonu, uchodźcie z ziemi chaldejskiej, bądźcie jak barany na czele stada!

Ez 34,1-10

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone,

a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer.

Jr 22,22

²⁰Wejdziesz na Liban i krzycz, a na Baszanie podnieś głos, wołaj z Abarim, bo zostali wyniszczeni wszyscy twoi ulubieńcy. ²¹Mówiłem do ciebie, gdy zażywałaś pomyślności; odpowiadałaś: Nie będę słuchać! Takie było twoje postępowanie od samej młodości, że nie słuchałaś głosu mojego. ²²Wszyscy twoi pasterze staną się pastwą wiatru, a twoi ulubieńcy pójdą w niewolę. Tak, wtedy cię ogarnie wstyd i hańba z powodu wszystkich twoich nieprawości. ²³Ty, co mieszkalaś na Libanie, co uwiłaś sobie gniazdo wśród cedrów – jak bardzo będziesz jęczeć, gdy przyjdą na ciebie boleści podobne do bólów rodzącej kobiety. ²⁴Na moje życie – wyrocznia Pana – nawet gdyby Jechoniasz, syn Jojakima, króla judzkiego, był pierścieniem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd!

Mi 7,14n

¹²W owym dniu aż do ciebie przyjdą od Asyrii – aż po Egipt i od Tyru – aż po Rzekę, i od morza do morza, i od góry do góry. ¹³Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postępkę. ¹⁴Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów. ¹⁵Jak za dni Twego wyjścia z ziemi egipskiej ukażą mu dziwy. ¹⁶Ujrzą przeto narody i będą zawstyżone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. ¹⁷Proch lizac będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drżeć będą i lęk odczuwać przed Tobą.

Jr 23,3

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszą owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowią zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.

Mi 4,6

⁴lecz każdy będzie siadywał pod swą winoroślą i pod swoim figowcem; i nikt nie będzie [ich] niepokoił, bo usta Pana Zastępów przemówiły. ⁵Choćby wszystkie ludy występowały, każdy w imię swego boga, my jednak występować będziemy w imię Pana, Boga naszego, zawsze i na wieki. ⁶W owym dniu – wyrocznia Pana – zbiorę chromych, zgromadzę rozproszonych i tych, których pognebiłem. ⁷Chromych uczynię Resztą, a wyrzutków – potężnym narodem. I będzie królował Pan nad nimi na górze Syjon, odtąd i na wieki. ⁸A ty, Wieżo Trzody, Góro Córy Syjonu, do ciebie dawna władza powróci, władza królewska – do Córy Jeruzalem.

Jr 50,19

¹⁷Zbłąkaną owcą był Izrael, lwy polowały na nią. Pierwszy pożerał go król asyryjski, teraz zaś, jako ostatni, Nabuchodonozor, król babiloński, połamał mu kości. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto ukarzę króla babilońskiego i jego kraj, tak jak ukarałem króla asyryjskiego. ¹⁹Izraela zaś przyprowadzę znów do jego pastwisk i będzie się paść na Karmelu i w Baszanie, a w górach Efraima i w Gileadzie się nasyci. ²⁰W owych dniach i w owym czasie – wyrocznia Pana – będą szukać winy Izraela, lecz jej nie będzie; grzechu Judy – ale go nie znajdują. Przebaczę bowiem tym, których zachowam przy życiu. ²¹Wyrusz przeciw ziemi Meratajimi przeciw mieszkańcom Pekod! Zniszcz i wytep – wyrocznia Pana. Uczyni wszystko, jak ci rozkazałem.

Jr 31,10

⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z po-

łożnicą; powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiode ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głosicie na dalekich wy-
spach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zabraknie.

Ez 34,11-22

¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zbłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasiacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmąciliście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce.

Jr 3,15

¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włóczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mojego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadacie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc.

Jr 23,4

²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowią zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością.

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie paść, mego sługę, Dawida. On je będzie paść, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.

Ez 34,31

²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić sztychów narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Ez 36,37n

³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonałem. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką. ³⁸Jak poświęcone owce, jak owce Jerozolimy za jej świetnych dni, tak miasta wyludnione staną się pełne trzody ludzkiej, aby poznano, że Ja jestem Pan.

Ez 37,22

²⁰A drewna, na których będziecie pisać, będą przed ich oczami w twym ręku. ²¹Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju. ²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie będą się kalać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sluga mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedynego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać.

Ez 37,24

²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie będą się kalać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sluga mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedynego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sluga, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe.

Mi 2,12n

¹⁰Wstańcie i uchodźcie, bo nie tu jest wasze miejsce spoczynku. Przez nieczystość sprowadzasz zniszczenie, a zniszczenie to będzie okropne. ¹¹Jeśliby powstał mąż rzekomo natchniony i szerzył to kłamstwo: Poprookuję ci za wino i sycerę, ten staje się prorokiem tego ludu. ¹²Zaprawdę zgromadzę ciebie całego, Jakubie! Zbiorę w jedno Resztę Izraela, umieszczę ją razem jak owce w zagrodzie, jak trzodę pośród pastwiska, i będą gwarnym mrowiem ludzi. ¹³Wyjdźcie przed nich torujący drogę, przebijaj i przejdą bramę, i wyjdą przez nią; ich król pójdzie przed nimi, Pan na ich czele.

Za 10,3

¹Proście Pana o deszcz w czasie późnych opadów, Pan, który sprawia burze i ulewne deszcze, daje chleb każdemu, trawę na polu. ²Albowiem terafim wieściły fałsz, wróżbici widzieli tylko kłamstwa. Sny głoszą utudę, pociechy ich są żalotne. Dlatego oddalili się jak owce, zmarnieli, bo nie było pasterza. ³Przeciw pasterzom gniew mój się rozpala, karę wymierzę kozłom. Gdy Pan Zastępów nawiedzi swą trzodę – dom Judy, uczyni ich niby sławnym w boju rumakiem. ⁴Z niego będzie narożnik, z niego pał, z niego łuk bojowy, z niego dzielny wódz. ⁵A wszyscy będą jak bohaterowie, co w bitwie udeptują błoto uliczne. Będą walczyć, bo Pan jest z nimi, konnica zaś okryje się hańbą.

Za 11,4-17

⁴Pan, Bóg mój, tak do mnie powiedział: Paś owce przeznaczone na zabicie, ⁵które kupcy zabijają bezkarnie, a handlarze mówią: „Wzbogaciłem się, niech będą dzięki Panu”, i pasterze nie mają dla nich litości. ⁶Ja też nie będę dłużej litościwy

dla mieszkańców – kraju wyrocznia Pana – ale każdego z nich wydam w ręce jego sąsiada i w ręce jego króla. Oni doprowadzą kraj do upadku, a Ja nikogo nie uwolnię z ich ręki. ⁷Tak więc pasłem owce przeznaczone na zabicie przez handlarzy. I wziąłem dwie laski, jedną nazwałem: Łaskawość, drugą: Zjednoczenie. I pasłem owce. ⁸Jednak w ciągu miesiąca usunąłem trzech pasterzy. Straciłem do nich cierpliwość, a one okazały mi niechęć. ⁹Dlatego powiedziałem: Nie chcę was paść dłużej; co ma umrzeć, niech umiera, co ma zginąć, niech ginie, a te, które pozostaną, niech się wzajemnie pożrą! ¹⁰Wziąłem moją laskę: Łaskawość, i zламаłem ją na znak zerwania przymierza, które zawarłem ze wszystkimi ludami. ¹¹I w tym właśnie dniu zostało ono zerwane, a handlarze owiec, którzy mnie podglądali, przekonali się, że to było słowo Pana. ¹²Potem zwróciłem się do nich: Jeżeli to uznacie za słuszne, dajcie mi zapłatę, a jeżeli nie – zostawcie ją sobie! I odważyli mi trzydzieści srebrników. ¹³Pan jednak rzekł do mnie: Rzuć odlewnikowi tę sowiłą zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien. Wziąłem więc trzydzieści srebrników i rzuciłem je odlewnikowi w domu Pańskim. ¹⁴Następnie zламаłem moją drugą laskę: Zjednoczenie, na znak zerwania braterstwa Judy z Izraelem. ¹⁵Później rzekł Pan do mnie: Weź powtórnie wyposażenie nierozumnego pasterza! ¹⁶Albowiem sprowadzę temu krajowi pasterza, który nie będzie się troszczył o to, co ginie; nie będzie szukał tego, co błądzi; nie będzie leczył tego, co zranione; nie będzie karmił tego, co zdrowe. Ale będzie zjadał mięso tłustych zwierząt, a ich kopyta będzie obrywał. ¹⁷Biada pasterzowi beзуżytecznemu, który trzodę porzuca. Miecz niech spadnie na jego ramię i na jego prawe oko! Niech uschnie jego ramię, a prawe oko niech całkiem zagaśnie!

Za 13,8n

⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych. ⁷Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym. ⁸W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocala. ⁹I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.

Za 13,7

⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli. ⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych. ⁷Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym. ⁸W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocala. ⁹I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.

Za 11,15nn

¹³Pan jednak rzekł do mnie: Rzuć odlewnikowi tę sowiłą zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien. Wziąłem więc trzydzieści srebrników i rzuciłem je odlewnikowi w domu Pańskim. ¹⁴Następnie zламаłem moją drugą laskę: Zjednoczenie, na znak zerwania braterstwa Judy z Izraelem. ¹⁵Później rzekł Pan do mnie: Weź powtórnie wyposażenie nierozumnego pasterza! ¹⁶Albowiem sprowadzę temu krajowi pasterza, który nie będzie się troszczył o to, co ginie; nie będzie szukał tego, co błądzi; nie będzie leczył tego, co zranione; nie będzie karmił tego, co zdrowe. Ale będzie zjadał mięso tłustych zwierząt, a ich kopyta będzie obrywał. ¹⁷Biada pasterzowi beзуżytecznemu, który trzodę porzuca. Miecz niech spadnie na jego ramię i na jego prawe oko! Niech uschnie jego ramię, a prawe oko niech całkiem zagaśnie!

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześląganiami. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleją nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Za 13,1-6

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmyzy. ²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów – wyniszczą imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzą też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebijają go, gdyby prorokował. ⁴Wówczas prorocy będą okryci pogardą za swoje widzenia prorockie; i nie będą już więcej nosić płaszcza z sierści w celu okłamywania. ⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli. ⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych. ⁷Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym. ⁸W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocaleje.

Ez 53,6n

⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało.

Ez 53,11n

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Mi 5,1

¹Teraz zewrzyj szeregi, Załogo! Zgotowano nam oblężenie, różgą bić będą w policzek sędziego Izraela. ²A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. ³Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Za 13,7

⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli. ⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych. ⁷Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym. ⁸W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocaleje. ⁹I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.

Ez 34,17

¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasiacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptałicie waszymi stopami, i pić to, co zmąciłicie waszymi stopami.

Ez 34,3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarowaliście się mlekiem, odzialisie się wełną, zabiliscie tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się,

Ez 34,5n

³Nakarowaliście się mlekiem, odzialisie się wełną, zabiliscie tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec,

Ez 34,12

¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki załadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich.

Ez 34,10-14

⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki załadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie.

Ez 34,22

²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsządzę pomiędzy owcą tłu-
stą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem
i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego
chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne
owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego
sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich
Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powie-
działem.

Ez 34,23

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popycha-
liście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim
owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I usta-
nowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On
je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa
zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę
z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły
[owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach.

Za 13,7

⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię
się uprawą roli. ⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas
odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych. ⁷Mieczu, podnieś się
na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów.
Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko
słabym. ⁸W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą,
trzecia część tylko ocaleje. ⁹I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczysz-
czę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać
będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie:
Pan moim Bogiem.

Ez 34,2n

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izra-
ela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom
Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakar-
miliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże
owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście,
skaleczonej nie opatrywaliście, zabląkanej nie sprowadziliście z powrotem, za-
gubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście
się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem
wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się,

Pozaewangeliczne

Dz 20,29

²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uwa-
żajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was
biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią.
²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczę-
dzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą
przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamię-
tając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać
każdego z was.

Rz 8,36

³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za
nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia
się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie,
ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak
to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas
za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwy-
cięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani
życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani
Moce,

Hbr 13,20

¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumie-
nie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę

o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś po-
koju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmar-
łych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do
wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest
w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen.
²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo
krótko.

1P 5,4

²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale
z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem;
³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kie-
dy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały.
⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec sie-
bie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia,
a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was
wywyższył w stosownej chwili.

1P 2,24n

²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. ²³On, gdy Mu zło-
rzeczono, nie zlorzezył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który
sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciebie poniósł nasze grzechy na drze-
wo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości –
[krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale te-
raz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Ap 7,17

¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w
nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łak-
nąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał
ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód
życia; i każda łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 19,15

¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.
¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy
odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim ude-
rzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapal-
czywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma
wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła
stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecą-
cych środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,

Ap 12,5

³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający sie-
dem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego
zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed
mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła
Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało
uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię,
gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc
dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie
mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części
ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy,
aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych proro-
kami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przypo-
sobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,
¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bo-
żego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

1P 5,1nn

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym
świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się obja-
wić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem,
ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem;

³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w noc nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi.

Dz 20,28nn

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w noc nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi.

1P 5,3n

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.

Ewangelie

Mt 10,16

¹⁴A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. ¹⁷Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.

Łk 2,8-20

⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich otwiecała, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. ¹⁷Gdy Je ujrzeni, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dzieciątku. ¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane.

Łk 15,4-7

²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam.

Mt 2,6

⁴Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. ⁵Ci mu odpowiedzieli: W Betlejem judzkim, bo tak zostało napisane przez Proroka: ⁶A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgoła najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela. ⁷Wtedy Herod przywołał potajemnie mędrców i wywiadał się od nich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. ⁸A kierując ich do Betlejem, rzekł: Udajcie się tam i wypytajcie starannie o Dziecię, a gdy je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać mu pokłon.

Mt 9,36

³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

Mk 6,34

³²Odplynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. ³³Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili. ³⁴Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać o wielu [sprawach]. ³⁵A gdy pora była już późna, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie, a pora już późna. ³⁶Odpraw ich. Niech idą do okolicznych osiedli i wsi, a kupią sobie coś do jedzenia.

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nadę mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przysłała, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucić szczeniętom.

Mt 10,6

⁴Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził. ⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wступujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i goście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.

Łk 19,10

⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzasy, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Mt 10,16

¹⁴A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was bicować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.

Mt 7,15

¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Poznać ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi? ¹⁷Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce.

Mt 26,31n

²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. ³⁴Jezus mu rzekł: Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz.

Mt 25,31n

²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A służę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata!

J 10

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera,

lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym? ²²Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną. ²⁸A Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu. ³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. ⁴¹Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. ⁴²I wielu tam w Niego uwierzyło.

J 9,39

³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzeliby, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 10,1

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je.

J 10,10

⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;

J 10,12

¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają,

J 10,11

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.

¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;
¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 10,3

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdiera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych.

J 10,9

⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.

J 10,16

¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

J 10,9

⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.

J 10,11

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;
¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 10,7

⁵Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko.

J 10,9n

⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;

J 21,15nn

¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną!

J 10,3n

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdiera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił.

J 10,14n

¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;
¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.

J 14,20

¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłowal Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

J 17,8n

⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.

J 17,18-23

¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 10,15

¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.

J 10,17n

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

Mt 26,31

²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mojego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię.

J 10,18

¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 10,16

¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam

także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocтво, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 10,27-30

²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?

J 21,16

¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.

Mt 18,12nn

¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mojego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka? ¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. ¹⁴Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa.

PEŁNIA

38	5	0	26	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krn 16,32		1Kor 10,26	Mt 9,16
2	Mdr 1,7		Rz 11,12	Mk 2,21
3	Syr 24,25-31		Rz 15,29	Łk 1,57
4	Prz 8,12nn		Rz 13,10	Łk 2,6
5	Syr 24,8-12		Ga 4,4	Mk 1,15
6			Ef 1,10	J 1,14
7			Kol 1,19	J 1,16
8			Kol 1,19	
9			Kol 2,9	
10			Kol 2,3	
11			Flp 2,7	
12			Flp 2,9	
13			Rz 5,15-21	
14			Rz 8,31-39	
15			Rz 11,33-36	
16			Flp 2,9nn	
17			Kol 1,19	
18			Kol 2,9	
19			Kol 2,10	
20			Ef 3,19	
21			Ef 1,23	
22			Ef 4,13	
23			Ef 4,14nn	
24			Rz 8,19-23	
25			Ef 1,20nn	
26			Ef 4,10	

Ps 24,1;

Historyczne

1Krn 16,32

³⁰Przed obliczem Jego zadrzyj, ziemię całą! Umocnił On świat, by się nie zachwiało. ³¹Niech cieszy się niebo i ziemia raduje. Mówcie wśród pogan: „Pan jest królem”. ³²Niech szumi morze i co je napelnia, niech się weselą pola i wszystko, co na nich. ³³Niech tak się uradują drzewa leśne w obliczu Pana, bo nadchodzi, aby rządzić ziemią. ³⁴Chwalcie Pana, bo dobry, bo na wieki Jego łaska.

Mdr 1,7

⁵Święty Duch karności ujdzie przed obłudą, usunie się do niemądrych myśli, wypłoszy Go nadejście nieprawości. ⁶Mądrość bowiem jest duchem miłującym ludzi, ale bluźniercy z powodu jego warg nie zostawi bez kary: ponieważ Bóg świadkiem jego nerek, prawdziwym stróżem jego serca, Tym, który słyszy mowę jego języka. ⁷Albowiem Duch Pański wypełnia ziemię, Ten, który ogarnia wszystko, ma znajomość mowy. ⁸Zatem się nie ukryje, kto mówi niegodziwie, i nie ominie go karząca sprawiedliwość. ⁹Zamysły bezbożnego zostaną zbadane i dojdzie do Pana wieść o jego słowach, dla potępienia jego złych czynów.

Syr 24,25-31

²⁵Zalewa ono mądrością jak Pizon i jak Tygrys w dniach nowych płodów; ²⁶obficie napelnia rozumem jak Eufkrat i jak Jordan w czasie żniw; ²⁷wylewa naukę jak Nil lub Gichon w czasie winobrania. ²⁸Pierwszy nie skończył go poznawać, podobnie ani ostatni do dna go nie zgłębił, ²⁹gdyż myśl jego pełniejsza jest niż morze, a rada głębsza niż Wielka Otchłań. ³⁰Ja zaś jestem jak odnoga rzeki i jak wodociąg, co sprowadza wodę do ogrodu. ³¹Powiedziałem: Nawodnię mój ogród i nasycę moją rolę. Oto moja odnoga stała się rzeką, a rzeka moja – morzem.

Prz 8,12nn

¹⁰Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzi. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powołanie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują książęta. ¹⁶Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi.

Syr 24,8-12

⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzkiej i narodzie zdobyłam panowanie. ⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w czym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. ¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. ¹²Zapuşciłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie. ¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu. ¹⁴Wyrosłam jak palma w Engaddi, jak krzewy róży w Jerychu, jak wspaniała oliwka na równinie, wyrosłam w górę jak platan.

Pozaewangeliczne

1Kor 10,26

²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. ²⁶Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napelnia. ²⁷Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjąć, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. ²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegał, i z uwagi na sumienie.

Rz 11,12

¹⁰Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan,

przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia.

Rz 15,29

²⁷Uznały za stosowne, bo i są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, ²⁸powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręcę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. ²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. ³⁰Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzieliли mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga, ³¹abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa na rzecz Jeruzalem została dobrze przyjęta przez świętych,

Rz 13,10

⁸Nikomiu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojciec!

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Kol 1,19

¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,

Kol 1,19

¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,

Kol 2,9

⁷zapuście w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczenie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napelnieni w Nim, który

jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Kol 2,3

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczzeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa.

Flp 2,7

⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,

Flp 2,9

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Rz 5,15-21

¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rz 8,31-39

³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 11,33-36

³¹tak i oni stali się teraz nieposłusznymi z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg pod-

dał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? ³⁶Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Flp 2,9nn

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłusznymi, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Kol 1,19

¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,

Kol 2,9

⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Kol 2,10

⁸Baczcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała. ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na pełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

Ef 3,19

¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

Ef 1,23

²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w prowadzeniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ef 4,14nn

¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w prowadzeniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Rz 8,19-23

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Ef 1,20nn

¹⁸[Niech da] wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 4,10

⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,

Ewangelie

Mt 9,16

¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie poszczą? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście we-

selni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje. ¹⁸Gdy to mówią do nich, oto przyszedł do Niego pewien zwierzchnik [synagogi] i oddając Mu pokłon, prosił: Panie, moja córka dopiero co skonała, lecz przyjdź i połóż na nią rękę, a żyć będzie.

Mk 2,21

¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. ²¹Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze [część] ze starego ubrania i gorsze staje się przedarcie. ²²Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki. Wino się wylewa i bukłaki [przepadną]. Raczej młode wino [należy wlewać] do nowych bukłaków. ²³Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa.

Łk 1,57

⁵⁵jak przyobiegał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. ⁵⁷Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. ⁵⁸Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. ⁵⁹Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza.

Łk 2,6

⁴Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵żeby się dać zapisać z posłubioną sobie Maryją, która była brzemienią. ⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷Powiała swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwieczony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,16

¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

PIECZEĆ

26	8	6	8	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 32,5n	Ag 2,23	Rz 15,28	J 6,27
2	Rdz 38,18	Jr 22,24	Ap 5,1-8,1	J 5,32
3	Rdz 41,42	Dn 14,10	2Kor 1,22	J 5,36
4	1Mch 6,15	Jr 32,10	Ef 1,13n	J 10,36
5	Pwt 32,34	Iz 29,11	Ef 4,30	
6	1Krl 21,8	Dn 9,24	Ap 7,2-4	
7	Hi 9,7		Ap 9,4	
8	Hi 14,17		2Tm 2,19	

Historyczne

Syr 32,5n

³Mów, starcze, tobie to bowiem przystoi, jednak z dokładnym wyczuciem, abyś nie przeszkadzał muzyce. ⁴A kiedy jej słuchają, nie rozwódź się mową ani nie okazuj swej mądrości w niestosownym czasie! ⁵Czym pieczęć z rubinu w złotej oprawie, tym koncert muzyków na uczcie przy winie. ⁶Jak pieczęć szmaragdowa w złotym obramowaniu tak melodia muzyków przy słodkim winie. ⁷Przemów, młodzieńcze, jeśli już musisz, skoro cię o to usilnie dwa razy proszono. ⁸Mów zwięźle, w niewielu słowach [zamknij] wiele treści, okaż, że jesteś taki, który coś wie, a zarazem umie milczeć.

Rdz 38,18

¹⁶Zboczywszy ku niej z drogi, rzekł: Pozwól mi zbliżyć się do ciebie – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie? ¹⁷Powiedział: Przyślę ci kozłatko ze stada. Na to ona: Ale dasz jakiś zastaw, dopóki nie przyślesz. ¹⁸Zapytał: Jaki mam ci dać zastaw? Rzekła: Twój sygnet z pieczęcią, sznur i laskę, którą masz w ręku. Dał jej więc, aby się zbliżyć do niej; ona zaś stała się za jego sprawą brzemienna. ¹⁹A potem wstała i odszedłszy, zdjęła z siebie zasłonę i przywdziała swe szaty wdowie. ²⁰Gdy Juda posłał kozłatko przez swego przyjaciela, Adullamitę, aby odebrać zastaw od owej kobiety, ten jej nie znalazł.

Rdz 41,42

⁴⁰Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będę cię przewyższał. ⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu! ⁴²Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcieńszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. ⁴³I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek! Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu, ⁴⁴rzekł do niego: Ja jestem faraonem, ale bez twej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim.

1Mch 6,15

¹³Wiem, że dlatego właśnie spotkało mnie to nieszczęście, i oto od wielkiego smutku ginę na obcej ziemi. ¹⁴Wtedy przywołał Filipa, jednego ze swych przyjaciół, i ustanowił go zarządcą nad całym swoim królestwem. ¹⁵Potem wręczył mu diadem, płaszcz swój i sygnet, aby wychował jego syna, Antiocha, i wyuczył go tak, aby umiał rządzić. ¹⁶Tam też król Antioch zakończył swe życie w sto czterdziestym dziesiątym roku. ¹⁷Gdy Lizjasz dowiedział się, że król zakończył swe życie, ustanowił królem jego syna Antiocha, którego wychowywał od samej młodości. Nadał mu też przydomek Eupator.

Pwt 32,34

³²Bo winny ich szczep ze szczepu Sodomy lub z pól uprawnych Gomory; ich grona to grona trujące, co gorzkie mają jagody; ³³ich wino jest jadem smoków, gwałtowną trucizną zmijową. ³⁴Czy nie jest to u Mnie schowane, opatrzone pieczęcią w mych skarbach? ³⁵Moja jest odpłata i kara, w dniu, gdy się noga ich potknie. Nadchodzi bowiem dzień klęski, los ich gotowy, już blisko. ³⁶Bo Pan swój naród obroni, litość okaże swym sługom, gdy ujrzy, że ręka omdlała, że niewolników już nie ma ni wolnych.

1Krl 21,8

⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekła do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyzny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota przed ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł.

Hi 9,7

⁵Przesunie On góry, choć one nie wiedzą, kto je wyrwca w swym gniewie. ⁶On ziemię porusza w posadach, tak iż się trzęsą jej filary. ⁷Słońcu daje rozkaz, a ono nie wschodzi, na gwiazdy pieczęć nakłada. ⁸On sam rozciąga niebiosa, kroczy po morskich głębinach; ⁹On stworzył Niedźwiedzicę, Oriona, Plejady i Strefy Południa.

Hi 14,17

¹⁵Ty byś zawezwał, ja bym Ci odpowiadała, zapragnąłbyś dzieła rąk swoich. ¹⁶Gdy teraz kroki moje liczysz, wtedy byś grzech mój puścił w niepamięć, ¹⁷pod pieczęcią byś winę moją trzymał, a moje zło byś wybielił. ¹⁸Góra rozpadnie się na gruz i skała zmieni swe miejsce, ¹⁹woda zniszczy kamienie, fala podmyje glebę; i Ty nadzieję niweczysz w człowieku.

Prorockie

Ag 2,23

²¹Powiedz to namiestnikowi Judy, Zorobabelowi: Ja poruszę niebiosa i ziemię. ²²Wywrócę trony królestw i skruszę potęgę władczych narodów, przewrócę rydwan i jego woźnicę; padną konie i ich jeźdźcy, każdy polegnie od miecza swego brata. ²³W tym dniu wyrocznia Pana Zastępów – wezmę ciebie, sługo mój, Zorobabelu, synu Szealtielu – wyrocznia Pana – i uczynię z ciebie jakby sygnet, bo sobie upodobałem w tobie – wyrocznia Pana Zastępów.

Jr 22,24

²²Wszyscy twoi pasterze staną się pastwą wiatru, a twoi ulubieńcy pójdą w niewolę. Tak, wtedy cię ogarnie wstyd i hańba z powodu wszystkich twoich nieprawości. ²³Ty, co mieszkałaś na Libanie, co uwiłaś sobie gniazdo wśród cedrów – jak bardzo będziesz jęczeć, gdy przyjdą na ciebie boleści podobne do bólów rdzającej kobiety. ²⁴Na moje życie – wyrocznia Pana – nawet gdyby Jechoniasz, syn Jojakima, króla judzkiego, był pierścieniem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd! ²⁵Wydam cię w ręce tych, co nastają na twe życie, w ręce tych, przed którymi odczuwasz lęk, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w ręce Chaldejczyków. ²⁶Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do obcej ziemi, na której się nie urodziliście – i tam umrzecie.

Dn 14,10

⁸Rozgniewany król wezwał swych kapłanów i powiedział do nich: «Jeśli mi nie powiecie, kto zjada te ofiary, umrzecie. Jeśli zaś udowodnicie, że Bel je zjada, umrze Daniel, bo zbluźnił Belowi». ⁹Wtedy Daniel powiedział do króla: «Niech się stanie, jak powiedziałeś». Kapłanów zaś było siedemdziesięciu, nie licząc kobiet i dzieci. ¹⁰Udał się więc król z Danielem do świątyni Bela. ¹¹Kapłani Bela powiedzieli: «Oto my odchodzimy, ty zaś, królu, przygotuj pożywienie, zmieszaj wino i postaw. Następnie zamknij drzwi i opieczętuj swym sygnetem. Gdy przyjdiesz rano i nie stwierdzisz, że Bel spożył wszystko, umrzemy my, w przeciwnym zaś razie niech umrze Daniel, który nas oczernił». ¹²Nie niepokoił się oni, ponieważ zrobili pod stołem ofiarnym tajemne wejście, którym stale wchodził i zjadł wszystko.

Jr 32,10

⁸I przybył do mnie, do wartowni, Chanameel, syn mojego stryja, zgodnie ze słowem Pańskim, i rzekł: Kup, proszę, moje pole, które się znajduje w Anatot w ziemi Beniamina, tobie bowiem przysługuje prawo dziedzictwa i wykupu. Kup je dla siebie! Zrozumiałem wtedy, że było to słowo Pańskie. ⁹Kupiłem więc od Chanameela, syna mojego stryja, pole w Anatot i zapłaciłem mu należność: siedemnaście syklów srebra. ¹⁰Spisałem więc kontrakt, zapieczętowałem, wziąłem świadków i odważyłem srebro na wadze. ¹¹Następnie wziąłem kontrakt kupna, dokument zapieczętowany – według przepisów prawnych – oraz otwartą. ¹²I dałem kontrakt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanameela, syna mojego stryja, i w obecności świadków, podpisanych w kontrakcie kupna, i w obecności wszystkich mieszkańców Judy przebywających w wartowni.

Iz 29,11

⁹Wpadnijcie w osłupienie i trwajcie w nim, zaślepcie się i pozostaniecie ślepi, bądźcie pijani, choć nie od wina, zataczajcie się, choć nie pod wpływem sycery. ¹⁰Bo Pan spuścił na was sen twardy, zawiązał wasze oczy wieszczków i zakrył wasze głowy jasnowidzów. ¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i słaWi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wuczonym przez ludzi zwyczajem,

²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zaczęłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jeruzolima, do Władcy-Pomazania – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińiec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia.

Pozaewangeliczne

Rz 15,28

²⁶Macedonia i Achaja bowiem uznały za stosowne zebrać składkę na rzecz świętych w Jeruzalem. ²⁷Uznały za stosowne, bo i są ich dłużnikami. Jeżeli bowiem poganie otrzymali udział w ich dobrach duchowych, ²⁸powinni im za to służyć pomocą doczesną. Gdy tę sprawę załatwię i owoce składki z moim potwierdzeniem im wręcę, poprzez wasze strony wybiorę się do Hiszpanii. ²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. ³⁰Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzieliли mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga,

Ap 5,1-8,1

¹I ujrzałem na prawej dłoni Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie opieczętowaną siedmiu pieczęciami. ²I ujrzałem potężnego anioła, obwieszczającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i zlać jej pieczęcie? ³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć. ⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzył księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriady i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon. ¹⁵I ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwszą z czterech Istot żyjących, gdy mówiła jakby głosem gromu: Przyjdź! ²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz. ⁵A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę. ⁶I usłyszałem jakby głos pośrodku czterech Istot żyjących, gdy mówił: Kwarta pszenicy za denara ⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bładny, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczęli, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się

jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka, ¹⁷bo nadszedł Wielki Dzień Jego gniewu, a któż zdoła się ostać? ¹⁸Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ¹⁹I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ²⁰Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego. ²¹Usłyszałem liczbę opieczętowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ²²z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ²³z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manasses dwanaście tysięcy, ²⁴z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ²⁵z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ²⁶Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ²⁷I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ²⁸A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ²⁹mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ³⁰A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ³¹I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ³²Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ³³Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porażą ich słońce ani żaden upał, ³⁴bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu. ³⁵A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny.

2Kor 1,22

²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Ef 1,13n

¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Teogo, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Ef 4,30

²⁸Kto dotąd kradł, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego używać potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym. ³⁰I nie zasmucacie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. ³¹Niech znika nie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

Ap 7,2-4

¹Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu

słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczętuwanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuwanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętuwanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ⁶z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manassesza dwanaście tysięcy,

Ap 9,4

²I otworzyła studnię Czełuści, a dym się uniół z studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze. ³A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. ⁴**I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach.** ⁵I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpioną, kiedy ukłuje człowieka. ⁶I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie.

2Tm 2,19

¹⁷a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos, ¹⁸którzy odstąpili od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wyracają wiarę niektórych. ¹⁹**A przecież stoi mocny fundament Boży, taką oto mając pieczęć: Zna Pan tych, którzy są Jego, oraz: Niechaj odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego.** ²⁰Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedne do użytku szlachetnego, a drugie do niezaszczytnego. ²¹Jeśliby więc ktoś oczyścił siebie samego z tego wszystkiego, będzie naczyniem szlachetnym, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu.

Ewangelie

J 6,27

²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy

tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.

J 5,32

³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²**Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.** ³³Wysłałście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdziwe. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni.

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶**Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał.** ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 10,36

³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

PIEKŁA-PIEKŁO

54	16	14	13	11
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 30,23	Ez 28,8	Ap 21,8	Łk 16,23-26
2	Pwt 32,22	Iz 38,18	Ap 20,14	Mt 13,42
3	Hi 26,5	Ez 31,14	1P 3,19n	Mk 9,43-48
4	Hi 38,16n	Iz 38,18	Dz 2,24	Mt 5,22
5	Hi 10,21n	Iz 14,9-15	Dz 2,31	Mt 10,28
6	Hi 7,9	Iz 38,10	Ef 4,9n	Mt 13,41n
7	Rdz 25,8	Iz 38,11	Rz 10,6-10	Mt 25,41
8	Hi 3,11-21	Iz 5,14	1Kor 15,26	Mt 25,12
9	Prz 27,20	Am 4,11	Ap 20,13	Mt 25,30
10	Prz 30,16	Iz 66,24	1Kor 15,20-23	Mt 27,52n
11	Lb 16,32n	Iz 30,33	Ap 1,5	Mt 16,18
12	Rdz 19,23	Iz 30,27	2Tes 1,8n	
13	Rdz 19,24	Dn 2,12	Ap 20,14n	
14	Mdr 5,15nn	Am 9,2		
15	Mdr 5,20			
16	Hi 26,6			

Ps 30,10; Ps 88,7; Ps 88,13; Ps 88,10; Ps 6,6; Ps 88,11nn; Ps 30,10; Ps 88,6; Ps 55,16; Ps 18,6; Ps 88,4n; Ps 73,19;
Ps 11,6; Ps 140,11;

Historyczne

Hi 30,23

²¹Staleś się dla mnie okrutny. Uderzasz potężną Twą ręką. ²²Porywasz mnie: jak wóz unosi mnie wicher, wśród burzy mnie zatapiasz. ²³Wiem, że mnie prowadzisz do śmierci, wspólnego miejsca żyjących. ²⁴Czy w upadku nie wyciąga się ręki, a w nieszczęściu nie woła o pomoc? ²⁵Czy nie płakałem z udręczonym w życiu? Współczuła z biedakiem ma dusza.

Pwt 32,22

²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobaczę ich koniec, gdyż są narodem niestającym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami; i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku. ²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z płonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały, ²⁴zamorzy ich głód, gorączka ich strawi i złośliwa zaraza. Wbiję w nich kły dzikich zwierząt z jadem tych, co pelzają w prochu.

Hi 26,5

³Ale doradziłeś niemądremu i ujawniłeś pełnię swego rozumu! ⁴Do kogo kierujesz te słowa, czyj to duch wionie z ciebie? ⁵Dygocą cienie zmarłych, poniżej wód i ich mieszkańców. ⁶Szeol dla Niego jest nagi, Zagłada jest bez zasłony. ⁷Biegun północny rozciąga nad pustką, na niczym ziemi nie zawiesza,

Hi 38,16n

¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosło. ¹⁶Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku,

Hi 10,21n

¹⁹jak ktoś, co nigdy nie istniał, od łona złożony do grobu. ²⁰Czyż wiele dni moich? Zaprzestań! Odsuń się ode mnie, niech trochę rozjaśnią oblicze, ²¹nim pojedę, by nigdy nie wrócić, do kraju mroków i cienia śmierci, ²²do kraju ciemnego jak noc, do cienia śmierci i do bezładu, gdzie świeci ciemna noc.

Hi 7,9

⁷Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna. ⁸Nikt już mnie powtórnie nie ujrzy: spojrzysz, a już mnie nie będzie. ⁹Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, ¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić nie mogę, w udręce ducha chcę mówić, lamentować w gorczy mej duszy.

Rdz 25,8

⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre. ¹⁰Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary.

Hi 3,11-21

¹¹Dlaczego nie umarłem po wyjściu z łona, nie wyszedłem z wnętrzości, by skonać? ¹²Po cóż mnie przyjęły kolana, a piersi podały mi pokarm? ¹³Teraz bym spał, wypoczywał, odetchnąłbym w śnie pogrążony ¹⁴z królami, ziemskimi władcami, co sobie stawiali grobowce, ¹⁵wśród wodzów w złoto zasobnych, których domy pełne są srebra. ¹⁶Nie żyłbym jak plód poroniony lub jak dziecię, co światła nie znało. ¹⁷Tam niegodziwcy nie krzyczą, spokojni, zużyli już siły. ¹⁸Tam wszyscy więźniowie bez lęku, nie słyszą już głosu strażnika; ¹⁹tam razem i mały, i wielki, tam sługa jest wolny od pana. ²⁰Po co się daje życie strapionym, istnienie złamanym na duchu, ²¹co śmierci czekają na próżno, szukają jej usilniej niż skarbu;

Prz 27,20

¹⁸Stróż figowca spożywa z niego owoce, opiekun pana doznaje szacunku. ¹⁹Jak w wodzie [odbija się] oblicze, tak w sercu człowieka człowiek. ²⁰Szeol i Zagłada niesyte, niesyte i oczy człowieka. ²¹Dla srebra tygiel, dla złota piec, dla człowieka usta, co chwala. ²²Choć stłuczysz głupiego w móżdżerzu tłuczkiem razem z ziarnami, głupota go nie opuści.

Prz 30,16

¹⁴Jest plemię o zębach jak miecze, a siekacze ma jak noże, by pożreć uciemionych w kraju, a spośród ludzi – ubogich. ¹⁵Pijawka ma dwie córki: Daj! Daj! Trzy rzeczy są nigdy nie syte, cztery nie mówią: Dość. ¹⁶Szeol, nieplodne łono, ziemia wody nie syta, ogień, co nie mówi: Dość. ¹⁷Oko, co ojca wyśmiewa, gardzi posłuchem dla matki – kruki nad rzeką wydziobią albo je pożrą orlęta. ¹⁸Trzy rzeczy dla mnie za cudowne, a czterech poznać nie mogę:

Lb 16,32n

³⁰Gdy jednak Pan uczyni rzecz niesłychaną, gdy otworzy ziemia swoją paszczę i pochłonie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, tak że żywcem wpadną do Szeolu, wówczas poznacie, że ludzie ci bluźnili przeciw Panu. ³¹Gdy kończył mówić te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. ³²Ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonięta ich razem z ich rodzinami, jak również ludzi, którzy połączyli się z Korachem, wraz z całym ich majątkiem. ³³Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do Szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności. ³⁴Wszyscy zaś Izraelici, którzy stali wokoło, uciekli na ich krzyk, mówiąc: By też i nas ziemia nie połknęła! ³⁵Wtedy wypadł ogień od Pana i pochłonął dwustu pięćdziesięciu mężów, którzy ofiarowali kadzidło.

Rdz 19,23

²¹Odpowiedział mu [anioł]: Przychyliam się i do tej twojej prośby; nie zniszczę więc miasta, o którym mówisz. ²²Szybko zatem schroń się w nim, bo nie mogę dokonać zniszczenia, dopóki tam nie wejdiesz. Dlatego dano temu miastu nazwę Soar. ²³Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. ²⁴A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z nieba. ²⁵I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność.

Rdz 19,24

²²Szybko zatem schroń się w nim, bo nie mogę dokonać zniszczenia, dopóki tam nie wejdiesz. Dlatego dano temu miastu nazwę Soar. ²³Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. ²⁴A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z nieba. ²⁵I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność. ²⁶Żona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli.

Mdr 5,15nn

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczeni w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiała od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczywość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów. ¹⁸Jak pancernem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym. ¹⁹Weźmie świętość za puklerz niezwyćzony

Mdr 5,20

¹⁸Jak pancernem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym. ¹⁹Weźmie świętość za puklerz niezwyćzony ²⁰i jak miecz wyostrzy gniew nieubłagany, a razem z Nim świat będzie walczył przeciw nierozumnym. ²¹Polecą z chmur celne pociski błyskawic, pomkną do celu jak z dobrze napiętego łuku, ²²a gniewne grady wyrzucone zostaną jak z procy. Wzburzą się przeciw nim wody morskie i rzeki nieubłagane ich zatopią.

Hi 26,6

⁴Do kogo kierujesz te słowa, czyj to duch wionie z ciebie? ⁵Dygocą cienie zmarłych, poniżej wód i ich mieszkańców. ⁶Szeol dla Niego jest nagi, Zagłada jest bez zasłony. ⁷Biegun północny rozciąga nad pustką, na niczym ziemi nie zawiesza, ⁸wody chmurami krępuje, nie pękają pod nimi obłoki.

Prorockie

Ez 28,8

⁶Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ rozum chciałeś mieć równy rozumowi Bożemu, ⁷oto dlatego sprowadzam na ciebie cudzoziemców – najsrońszych spośród narodów. Oni dobędą mieczy przeciwko urokowi twojej mądrości i zbezczeszczą twój blask. ⁸Zepchną cię do dołu, i umrzesz śmiercią nagłą w sercu mórz. ⁹Czy będziesz jeszcze mówił: Ja jestem Bogiem – w obliczu swoich oprawców? Przecież będziesz tylko człowiekiem, a nie Bogiem w ręku tego, który cię będzie zabijał. ¹⁰Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki cudzoziemców, ponieważ Ja to postanowiłem – wyrocznia Pana Boga.

Iz 38,18

¹⁶Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego. Uzdrawiłeś mnie i żyć dozwoliłeś! ¹⁷Oto w zdrowie zamienił moją gorycz. Ty zachowałeś mą duszę od dołu unicestwienia, gdyż poza siebie rzuciłeś wszystkie moje grzechy. ¹⁸Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują. ¹⁹Żywy, tylko żywy Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj. Ojciec dzieciom głosi Twoją wierność. ²⁰Panie, racz mnie wybawić! Więc grać będziemy me pieśni na strunach przez wszystkie dni naszego życia w domu Pańskim.

Ez 31,14

¹²A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienia usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go. ¹³Na jego szczytkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejdą do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zeszli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłani, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zeszli do dołu, hukiem jego upadku zatrwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone.

Iz 38,18

¹⁶Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego. Uzdrawiłeś mnie i żyć dozwoliłeś! ¹⁷Oto w zdrowie zamienił moją gorycz. Ty zachowałeś mą duszę od dołu unicestwienia, gdyż poza siebie rzuciłeś wszystkie moje grzechy. ¹⁸Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują. ¹⁹Żywy, tylko żywy Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj. Ojciec dzieciom głosi Twoją wierność. ²⁰Panie, racz mnie wybawić! Więc grać będziemy me pieśni na strunach przez wszystkie dni naszego życia w domu Pańskim.

Iz 14,9-15

⁹Podziemny Szeol poruszył się przez ciebie, na zapowiedź twego przybycia; dla ciebie obudził cienie zmarłych, wszystkich wielmożów ziemi; kazał powstać z tronów wszystkim królom narodów. ¹⁰Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedzieć: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny! ¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiosa. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani!”

Iz 38,10

⁸Oto ja cofnę cię [wskazówki zegara] o dziesięć stopni, po których słońce już zeszło na [słonecznym] zegarze Achaza. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni, po których już zeszło. ⁹Pieśń Ezechiasza, króla judzkiego, gdy popadł w chorobę, ale został z niej uzdrowiony: ¹⁰Mówiłem: W połowie moich dni muszę odejść; w bramach Szeolu zostanie pozbawiony reszty moich lat! ¹¹Mówiłem: Nie ujrzę już Pana na ziemi żyjących, nie będę już patrzył na nikogo spośród mieszkańców tego świata. ¹²Mieszkanie me rozbiorą i wyniosą daleko ode mnie jak namiot pasterzy. Zwiżam jak tkacz moje życie. On mnie odcina od nici. Za dzień lub dwa skończysz ze mną.

Iz 38,11

⁹Pieśń Ezechiasza, króla judzkiego, gdy popadł w chorobę, ale został z niej uzdrowiony: ¹⁰Mówiłem: W połowie moich dni muszę odejść; w bramach Szeolu zostanie pozbawiony reszty moich lat! ¹¹Mówiłem: Nie ujrzę już Pana na ziemi żyjących, nie będę już patrzył na nikogo spośród mieszkańców tego świata. ¹²Mieszkanie me rozbiorą i wyniosą daleko ode mnie jak namiot pasterzy. Zwiżam jak tkacz moje życie. On mnie odcina od nici. Za dzień lub dwa skończysz ze mną. ¹³Krzyczę aż do rana. On kruszy jak lew wszystkie me kości: za dzień lub dwa skończysz ze mną.

Iz 5,14

¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyni rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy. ¹⁵Poniżony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone. ¹⁶Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość.

Am 4,11

⁹Karalem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrzeńkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Iz 66,24

²²Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan. ²⁴A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrzęz u wszelkiej istoty żyjącej.

Iz 30,33

³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany. ³²Każde uderzenie kija będzie dla niego karą, którą Pan spuści na niego przy wtórze bębnow i cytr, i walczą On z nim będzie w zaciekłych bojach. ³³Bo dawno przygotowano Tofet, ono jest także dla króla gotowe, zostało pogłębiane, rozszerzone; stos węgla i drwa w nim wiele. Tchnienie Pana niby potok siarki je rozpal.

Iz 30,27

²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie. ²⁶Wówczas światło księżycy będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego sińce po razach. ²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałacy, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt osiąga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela.

Dn 2,12

¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbity lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich. ¹³Gdy wyszedł rozkaz, by wytracić mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami. ¹⁴Daniel zwrócił się, więc z pełną rozważą przezornością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich.

Am 9,2

¹Widziałem Pana stojącego nad ołtarzem, i On rzekł: Uderz w głowicę i niech zadrzę wiązania dachu, i niech spadną na głowy wszystkich! Pozabijam mieczem pozostałych, nie umknie z nich żaden, który ucieka, ani nie ocaleje z nich żaden, co się ratuje. ²Gdyby się włamali do Szeolu, stamtąd ręka moja ich zabierze; gdyby wstąpili do nieba, stamtąd ich ściągnę; ³gdyby schowali się na szczycie Karmelu, i tam ich znajdę i pochwycę. Gdyby się skryli przed moimi oczami w głębokościach morza, i tam nakażę węzowi, aby ich ukąsił. ⁴Gdyby poszli w niewolę przed swymi wrogami, i tam nakażę mieczowi, by ich pozabijał. Skieruję oczy moje na nich, ale dla niedoli, a nie dla ich dobra.

Pozaewangeliczne

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęmu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czasz napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osadzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

1P 3,19n

¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Dz 2,24

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybliżony rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,

Dz 2,31

²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,

Ef 4,9n

⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał

ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,

Rz 10,6-10

⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.

1Kor 15,26

²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim w wszystkim.

Ap 20,13

¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osadzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

1Kor 15,20-23

¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. ¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

2Tes 1,8n

⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplącić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy dalsieście wiarę naszemu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działanie wiary.

Ap 20,14n

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłń wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłń wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ewangelie

Łk 16,23-26

²¹Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizaly jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojczce Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. ²⁵Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. ²⁶A ponadto między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd nie przedostają się do nas. ²⁷Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojczce, poślij go do domu mojego ojca. ²⁸Mam bowiem pięciu braci: niech ich ostrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki.

Mt 13,42

⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzelenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Mk 9,43-48

⁴¹Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. ⁴²A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. ⁴³Jeśli zatem Twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. ⁴⁴– ⁴⁵I jeśli twoja noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie chromym wejść do życia, niż z dwiema nogami być wrzuconym do piekła. ⁴⁶– ⁴⁷Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła, ⁴⁸gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. ⁴⁹Bo każdy ogniem będzie posolony. ⁵⁰Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą.

Mt 5,22

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś

przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Mt 10,28

²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie.

Mt 13,41n

³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzelenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę.

Mt 25,41

³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przysliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie.

Mt 25,12

¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek.

Mt 25,30

²⁸Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabrają nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów.

Mt 27,52n

⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. ⁵⁵Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i obsługiwały Mu.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

PIELGRZYMKI

75	49	8	9	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 35,1-7	Am 5,5	Dz 20,16	Łk 2,41n
2	Rdz 12,6n	Am 7,13	Dz 24,11	J 2,13
3	Rdz 18,1	Am 5,5	2Kor 5,6n	J 5,1
4	Rdz 26,24	Iz 2,2-5	Hbr 13,14	J 7,14
5	Rdz 28,12	Iz 60	Dz 3,15	J 10,22n
6	Rdz 35,9	Iz 66,18-21	Dz 5,31	J 12,12
7	Rdz 32,31	Mi 7,12	Hbr 2,10	Mk 13,2
8	Rdz 12,7n	Za 14,16-19	Hbr 12,22n	J 2,19-21
9	Rdz 13,4		Ap 21,22-26	J 4,21-23
10	Rdz 26,25			
11	Rdz 33,20			
12	Rdz 28,18			
13	Rdz 12,6			
14	Rdz 18,1			
15	Rdz 21,33			
16	Rdz 12,8			
17	Rdz 13,4			
18	Rdz 21,33			
19	Rdz 33,20			
20	Rdz 28,18			
21	Rdz 35,14			
22	Rdz 35,2n			
23	Rdz 14,20			
24	Rdz 28,22			
25	Joz 24,25			
26	Sdz 9,6			
27	1Krl 12,1-9			
28	1Sm 10,3			
29	1Krl 12,29nn			
30	Sdz 6,24			
31	Sdz 13,19n			
32	Sdz 21,19			
33	1Sm 1,3			
34	1Sm 7,5n			
35	1Sm 11,15			
36	1Krl 3,4			
37	1Krl 12,29			
38	2Sm 6			
39	1Krl 5 -8			
40	1Krl 12,27			
41	Wj 34,18-23			
42	Wj 23,14-17			
43	2Krl 18,4			
44	2Krl 18,22			
45	2Krn 29-31			
46	2Krl 23			
47	2Krn 35			
48	Pwt 16,1-17			
49	Tb 13,11			

Ps 120-134;

Historyczne

Rdz 35,1-7

¹Rzekł Bóg do Jakuba: Idź do Betel i tam zamieszkać. Wznies też tam ołtarz Bogu, który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed twym bratem, Ezawem. ²Rzekł więc Jakub do swych domowników i do wszystkich, którzy z nim byli: Usuńcie [wizerunki] obcych bogów, które macie u siebie; oczyśćcie się i zmieńcie szaty. ³Pójdziemy bowiem do Betel i tam zbuduję ołtarz Bogu, który wysłuchał mnie w czasie mej niedoli i wspomagał mnie, gdziekolwiek byłam. ⁴Oddali więc Jakubowi wszystkie [wizerunki] obcych bogów, jakie posiadali, oraz kolczyki, które nosili w uszach, i Jakub zakopał je pod terebintem w pobliżu Sychem. ⁵A gdy wyruszyli w drogę, padł wielki strach na okoliczne miasta, tak że nikt nie ścigał synów Jakuba. ⁶Jakub, przybywszy wraz ze wszystkimi swymi ludźmi do Luz w Kanaanie, czyli do Betel, ⁷zbudował tam ołtarz i nazwał to miejsce El-Betel. – Tu bowiem ukazał mu się Bóg, kiedy uciekał przed swym bratem. –

Rdz 12,6n

⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananecjczy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 18,1

¹Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. ²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego slugi!

Rdz 26,24

²²Izaak przeniósł się więc na inne miejsce i wykopał jeszcze inną studnię. O tę studnię już nie było sporów. Izaak dał jej nazwę Rechobot, mówiąc: Teraz dał nam Pan swobodną przestrzeń, abyśmy się rozmnażali w tym kraju. ²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na służę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol.

Rdz 28,12

¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków.

Rdz 35,9

⁷zbudował tam ołtarz i nazwał to miejsce El-Betel. – Tu bowiem ukazał mu się Bóg, kiedy uciekał przed swym bratem. – ⁸Wtedy to zmarła Debora, piastunka Rebeki, i pochowano ją w pobliżu Betel pod terebintem, który dlatego otrzymał nazwę Terebint Placzu. ⁹Bóg ukazał się jeszcze Jakubowi po jego powrocie z Paddan-Aram i błogosławiąc mu, ¹⁰powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazywać Jakubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael. ¹¹Po czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder.

Rdz 32,31

²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Penuel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocaliłem me życie. ³²Słońce już wschodziło, gdy Jakub przechodził przez Penuel, utykając na nogę. ³³Dlatego Izraelci nie jadają po dzień dzisiejszy ścięgna, które jest w stawie biodrowym, gdyż Jakub został porażony w staw biodrowy, w ścięgno biodra.

Rdz 12,7n

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananecjczy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Rdz 13,4

²A był Abram już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto. ³Zatrzymując się na postojach, Abram zawędrował z Negebu do Betel, do tego miejsca, w którym przedtem rozbił swe namioty, między Betel i Aj, ⁴do tego miejsca, w którym uprzednio zbudował ołtarz i wzywał imienia Pana. ⁵Lot, który szedł z Abramem, miał również drobne i większe bydło oraz namioty. ⁶Kraj nie mógł utrzymać ich obu, bo zbyt wielki mieli majątek i nie mogli razem mieszkać.

Rdz 26,25

²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na służę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol. ²⁷Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież zniechęciliście mnie i kazaliście mi się od was oddalić?

Rdz 33,20

¹⁸Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaanie. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta, ¹⁹nabył od synów Chamora, ojca Sychemy, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty. ²⁰Tam też ustawił ołtarz i nazwał go: „El, Bóg Izraela”.

Rdz 28,18

¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwożą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje groźną! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się

Rdz 12,6

⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananecjczy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego.

Rdz 18,1

¹Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. ²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego służki!

Rdz 21,33

³¹Dlatego nazwano tę miejscowość Beer-Szeba, ponieważ tam obaj złożyli przysięgę. ³²Po zawarciu przymierza w Beer-Szebie Abimelek i dowódca jego wojska Pikel udali się w powrotną drogę do kraju Filistynów. ³³Abraham zaś zasadził w Beer-Szebie drzewo tamaryszkowe. Tam też wzywał imienia Pana, Boga Wiekuistego. ³⁴I tak przebywał Abraham przez długi czas w kraju Filistynów.

Rdz 12,8

⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Rdz 13,4

²A był Abram już bardzo zasobny w trzody, srebro i złoto. ³Zatrzymując się na postojach, Abram zawędrował z Negebu do Betel, do tego miejsca, w którym przedtem rozbił swe namioty, między Betel i Aj, ⁴do tego miejsca, w którym uprzednio zbudował ołtarz i wzywał imienia Pana. ⁵Lot, który szedł z Abramem, miał również drobne i większe bydło oraz namioty. ⁶Kraj nie mógł utrzymać ich obu, bo zbyt wielki mieli majątek i nie mogli razem mieszkać.

Rdz 21,33

³¹Dlatego nazwano tę miejscowość Beer-Szeba, ponieważ tam obaj złożyli przysięgę. ³²Po zawarciu przymierza w Beer-Szebie Abimelek i dowódca jego wojska Pikel udali się w powrotną drogę do kraju Filistynów. ³³Abraham zaś zasadził w Beer-Szebie drzewo tamaryszkowe. Tam też wzywał imienia Pana, Boga Wiekuistego. ³⁴I tak przebywał Abraham przez długi czas w kraju Filistynów.

Rdz 33,20

¹⁸Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaanie. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta, ¹⁹nabył od synów Chamora, ojca Sychemy, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty. ²⁰Tam też ustawił ołtarz i nazwał go: „El, Bóg Izraela”.

Rdz 28,18

¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwożą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się

Rdz 35,14

¹²Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszłemu potomstwu dam ten kraj. ¹³Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym do niego przemawiał. ¹⁴A Jakub ustawił stelę na tym miejscu, gdzie Bóg do niego mówił, stelę kamienną. I składając ofiarę płynną, wylał na nią oliwę. – ¹⁵Jakub dał więc temu miejscu, na którym przemawiał do niego Bóg, nazwę Betel. ¹⁶A gdy wyruszyli z Betel i był jeszcze szmat drogi, aby dojść do Efrata, Rachel zaczęła rodzić; poród jednak był ciężki.

Rdz 35,2n

¹Rzekł Bóg do Jakuba: Idź do Betel i tam zamieszkać. Wznies też tam ołtarz Bogu, który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed twym bratem, Ezawem. ²Rzekł więc Jakub do swych domowników i do wszystkich, którzy z nim byli: Usuńcie [wizerunki] obcych bogów, które macie u siebie; oczyśćcie się i zmieńcie szaty. ³Pójdziemy bowiem do Betel i tam zbudujemy ołtarz Bogu, który wysłuchał mnie w czasie mej niedoli i wspomagał mnie, gdziekolwiek byłem. ⁴Oddali więc Jakubowi wszystkie [wizerunki] obcych bogów, jakie posiadali, oraz kolczyki, które nosili w uszach, i Jakub zakopał je pod terebintem w pobliżu Sychem. ⁵A gdy wyruszyli w drogę, padł wielki strach na okoliczne miasta, tak że nikt nie ściał synów Jakuba.

Rdz 14,20

¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi,

Rdz 28,22

²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem. ²²Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę.

Joz 24,25

²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga.

Sdz 9,6

⁴Dali mu ponadto siedemdziesiąt syklów srebra ze świątyni Baal-Berita. Abimelek zaś naprzyjmował za nie do swego towarzystwa nicponiów i awanturników, którzy za nim poszli. ⁵Udał się też do domu swego ojca w Ofra i na jednym kamieniu wymordował swoich braci, synów Jerubbaala, w liczbie siedemdziesięciu mężów. Ocalał tylko Jotam, najmłodszy syn Jerubbaala, ponieważ się ukrył. ⁶Następnie wszyscy możni miasta Sychem oraz cały gród Millo zgromadzili się i przyszedłszy pod dąb, [gdzie stała] stela w Sychem, ogłosili Abimeleka królem. ⁷Doniesiono o tym Jotamowi, który poszedłszy, stanął na szczycie góry Garizim, a podniósłszy głos, tak do nich wołał: Posłuchajcie mnie, możni Sychem, a Bóg usłuszy was także. ⁸Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzekły do oliwki: Króluj nad nami!

1Krl 12,1-9

¹Roboam udał się do Sychem, bo w Sychem zebrał się cały Izrael, aby go ustanowić królem. ²Usłyszał o tym Jeroboam, syn Nebata, kiedy jeszcze był w Egipcie, dokąd się schronił przed królem Salomonem, i wrócił z Egiptu. ³Posłano więc po niego i wezwano go. Kiedy przybył Jeroboam oraz całe zgromadzenie Izraela, wtedy przemówili do Roboama tymi słowami: ⁴Twój ojciec obarczył nas jarzmem, ty zaś teraz ulżij [nam] w okrutnej pańszczyźnie twego ojca i w tym jego ciężkim jarzmie, które na nas nałożył, a my będziemy ci służyć. ⁵Na to im odpowiedział: Odejdźcie na trzy dni! A potem przyjdźcie do mnie w powrotem! Wobec tego lud się rozszedł. ⁶A król Roboam zasięgnął rady starszych, którzy stanowili otoczenie jego ojca, Salomona, za jego życia, mówiąc: Jak mi radzicie odpowiedzieć temu ludowi? ⁷Oni zaś tak do niego przemówili: Jeśli teraz będziesz uległy temu ludowi i zechcesz wyświadczyć im przysługę, i odpowiedzieć im oraz przemówić do nich słowami łagodnymi, to będą ci sługami na całe życie. ⁸Ale on zaniechał rady, którą mu dawali starsi. Natomiast zasięgnął rady młodzieńców, którzy razem z nim wzrastali i stanowili jego otoczenie. ⁹Rzekł do nich: Co wy radzicie odpowiedzieć temu ludowi, który przemawiał do mnie takimi słowami: Ulżij [nam] w jarzmie, które włożył na nas twój ojciec?

1Sm 10,3

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdiesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślice, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślicach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzech mężczyzn udających się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kózłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina. ⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibe'a Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdiesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu.

1Krl 12,29nn

²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy, Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. ³²Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. ³³Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną.

Sdz 6,24

²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan – Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abiezera. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszery, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery.

Sdz 13,19n

¹⁷Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pańskiego: Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić? ¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne. ¹⁹Następnie Manoach przyniósł kózłę oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa cuda. A Manoach i jego żona patrzyli. ²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański. ²²Potem rzekł Manoach do żony: Z całą pewnością pomrzemy, albowiem ujrzeliśmy Boga.

Sdz 21,19

¹⁷Nadto powiedzieli: Jak zachować resztę Beniamina, aby pokolenie nie uległo zagładzie w Izraelu? ¹⁸My jednak nie możemy im dać córek naszych za żony. Przysięgli to bowiem Izraelici: Niech będzie przeklęty, kto da żonę Beniaminiocie. ¹⁹Rzekli: Oto co roku jest święto Pańskie w Szilo. Leży ono na północ od Betel, na wschód od drogi wiodącej z Betel do Sychem, a na południe od Lebonu. ²⁰Nakazali więc Beniaminitom, co następuje: Idźcie, a zróbcie zasadzkę w winnicach. ²¹Wypatrujcie, gdy córki Szilo pójdą gromadnie do tańca. Wszedłszy z winnic, niech każdy uprowadzi dla siebie żonę spośród córek Szilo, a potem wracajcie do ziemi Beniamina.

1Sm 1,3

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufta z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efratejczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta

swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Hofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej lono.

1Sm 7,5n

³Wtedy Samuel tak powiedział do całego domu Izraela: Jeśli chcecie się nawrócić do Pana z całego serca, usuńcie spośród siebie wszystkich bogów cudzych i Asztarty, a skierujcie wasze serca ku Panu, służcie tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów. ⁴Synowie Izraela usunęli Baalów i Asztarty i służyli tylko same-mu Panu. ⁵Wtedy Samuel zarządził: Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispa: będą się modlił za wami do Pana. ⁶Zgromadzili się w Mispa i czerpali wodę, którą rozlewali przed Panem. Pościli również w tym dniu, tam też wołali: Zgrzeszyliśmy przeciw Panu. Samuel sprawował sądy nad Izraelitami w Mispa. ⁷Skoro Filistyni postyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa, władcy Filistynów wyruszyli przeciw Izraelitom. Kiedy usłyszeli o tym Izraelici, zlekli się Filistynów. ⁸Wtedy Izraelici prosili Samuela: Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z rąk Filistynów.

1Sm 11,15

¹³Saul na to odrzekł: W tym dniu nikt nie umrze, gdyż dzisiaj sprawił Pan, że Izraelici zwyciężyli. ¹⁴Samuel odezwał się do ludu: Chodźcie, udamy się do Gilgal, tam odnowiona zostanie władza królewska. ¹⁵Wszyscy wyruszyli do Gilgal i obwołali tam królem Saula, przed obliczem Pana w Gilgal. Tam też przed Panem złożyli ofiary biesiadne. Saul radował się bardzo wraz z całym ludem izraelskim.

1Krl 3,4

²Lud jednak składał ofiary na wyżynach, gdyż do tego czasu jeszcze nie została zbudowana świątynia ku czci Pana. ³Chociaż Salomon umiłował Pana, naśladując obyczaje ojca swego, Dawida, jednak i on składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach. ⁴Król udał się do Gibeonu, aby tam złożyć ofiarę, bo była tam wielka wyżyna. Salomon złożył na owym ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych. ⁵W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy Bóg rzekł: Proś o to, co mam ci dać. ⁶A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień.

1Krl 12,29

²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy, Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami.

2Sm 6

¹Znow Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. ²Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach. ³Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzach. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz ⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę. ⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. ⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. ⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzzie, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. ⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy. ⁹I Dawid ułaskił się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska? ¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat. ¹¹I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie. ¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył

błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. ¹³Ileokroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. ¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. ¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzała króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z rodzynkami. Potem wyszyscy ludzie udali się do swych domów. ²⁰Wrócił Dawid, aby wnieść błogosławieństwo do swego domu. Wyszła ku niemu Mikal, córka Saula, i powiedziała: O, jak to wślawił się dzisiaj król izraelski, który się obnażył na oczach niewolnic sług swoich, tak jak się pokazać może ktoś niepoważny. ²¹Dawid odpowiedział Mikal: Przed Panem, który wybrał mnie zamiast ojca twego i całej twej rodziny i ustanowił mnie wodzem ludu Pańskiego, Izraela, przed Panem będę tańczył. ²²I upokorzę się jeszcze bardziej niż tym razem. Choćbym miał się stać małym w moich oczach, to u niewolnic, o których mówisz, sławę bym jeszcze zyskał. ²³Mikal, córka Saula, była bezdzietna aż do czasu swej śmierci.

1Krl 5 - 8

¹Salomon panował od Rzeki do kraju Filistynów i do granicy Egiptu nad wszystkimi królestwami. Składały one daninę i były poddane Salomonowi przez całe jego życie. ²Codzienną dostawę żywności dla Salomona stanowiło: trzydzieści kors najczystszej mąki i sześćdziesiąt kor zwykłej mąki, ³dziesięć tucznych wołów i dziesięć wołów pastwiskowych oraz sto owiec, nie licząc jeleni, gazeli, danieli i tucznego ptactwa. ⁴Panował on też w całym Zarczcu od Tifsach do Gazy i nad wszystkimi królami Zarczca, i zażywał pokoju ze wszystkich stron dokoła. ⁵Dlatego też przez wszystkie dni Salomona Juda i Izrael mieszkali bezpiecznie, każdy pod swoją winoroślą i pod swoim figowcem, od Dan do Beer-Szeby. ⁶Salomon miał też cztery tysiące stajni dla koni do swoich powozów i dwanaście tysięcy wierzchowców. ⁷Rządcy ci zaopatrywali króla Salomona i wszystkich zaproszonych do stołu królewskiego; każdy w swoim miesiącu, tak iż niczego nie brakowało. ⁸Również jęczmień i słomę dla koni [pociągowych] i rumaków sprowadzano na to miejsce, które każdemu było wyznaczone. ⁹Bóg dał Salomonowi mądrość i rozsądek nadzwyczajny oraz rozum nieogarniony jak piasek na brzegu morza. ¹⁰Toteż mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i mądrość Egipcjan. ¹¹Górował on mądrością nad wszystkimi ludźmi, nawet nad Etanem Ezrachitą i Hemanem, jak też Kalkolem i Dardą, synami Machola. A imię jego stało się sławne wśród wszystkich okolicznych narodów. ¹²Wypowiedział bowiem trzy tysiące przysłów, a pieśni jego było tysiąc pięć. ¹³Rozprawiał też o drzewach: od cedrów na Libanie aż do hizopu rosnącego na murze. Mówił także o zwierzętach czworonożnych, o ptactwie, o tym, co pełza po ziemi, i o rybach. ¹⁴Przychodzili więc ze wszystkich narodów i spośród wszystkich królów ci, którzy dowiedzieli się o mądrości Salomona, aby przysłuchiwać się jego mądrości. ¹⁵Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczone go na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem. ¹⁶Wtedy Salomon przesłał Hiramowi takie słowa: ¹⁷Wiesz, że Dawid, mój ojciec, nie mógł zbudować świątyni imieniu Pana, Boga swego, z powodu wojen, jakimi go dokoła otoczyli [wrogowie], dopóki Pan nie położył ich pod jego stopy. ¹⁸A teraz Pan, Bóg mój, obdarzył mnie zewsząd pokojem. Nie ma przeciwnika ani też złego wydarzenia. ¹⁹Wobec tego zamierzam budować świątynię imieniu Pana, Boga mego, stosownie do tego, co Pan rzekł Dawidowi, memu ojcu: Twój syn, którego ci dam jako następcę na twoim tronie, on właśnie będzie budował świątynię dla mego imienia. ²⁰Teraz więc każ naćmiąć mi cedrów z Libanu. A moi słudzy niech będą razem z twoimi sługami. Dam ci zapłatę dla twoich sług, jakiej tylko zażadasz, bo wiesz, że nie mamy ludzi tak umiejących ciąć drzewa jak Sydończycy. ²¹Gdy Hiram usłyszał słowa Salomona, ucieszył się bardzo i rzekł: Niech będzie dziś błogosławiony Pan, który Dawidowi dał mądrego syna, [by władał] tym wielkim ludem. ²²Następnie Hiram przesłał Salomonowi te słowa: Wysłuchałem tego, co mi przesłałeś. Ja spełnię wszystkie twoje życzenia co do drewna cedrowego i co do drewna cyprysowego. ²³Słudzy moi sprowadzają je z Libanu do morza, a ja zestawię je na morzu w tratwy i przeciągnę je na to miejsce, które mi wskażesz. Tam każę je rozładować, a ty je weźmiesz i spełnisz moje życzenie, aby mój dwór zaopatrzyć w żywność. ²⁴Tak Hiram dostarczał Salomonowi drewna cedrowego i drewna cyprysowego, ile tylko ten potrzebował. ²⁵Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczonych oliwy. Co roku Salomon dawał to Hiramowi. ²⁶Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością, tak jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. ²⁷Król Salomon wziął robotników pracujących przymusowo z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści

tysięcy. ²⁸Wysłał ich do Libanu co miesiąc po dziesięć tysięcy na zmianę: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Nadzorcą robotników pracujących przymusowo był Adoniram. ²⁹Salomon miał też siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy. ³⁰Ponadto Salomon miał, prócz wyższych urzędników zarządzających pracami, trzy tysiące trzystu nadzorujących lud wykonujący pracę. ³¹Król polecił im, aby kazali wydobywać wielkie kamienie, wyborowe i ciosane, na założenie fundamentów budowli. ³²Murarze więc Salomona i murarze Hiramów wraz z Gilitami ciosali i przygotowywali drewno i kamienie na budowę świątyni.

1Krl 12,27

²⁵Jeroboam umocnił Sychem na górze Efraima i zamieszkał w nim, a później wyprowadził się stamtąd, gdyż umocnił Penuel. ²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, ²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan.

Wj 34,18-23

¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywoływały twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby praśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierwородne, do Mnie należy, a także pierwородny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierwородnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeślibyś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierwородnego syna swego. Nie ukazacie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywasz, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukazać się wyszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego. ²⁵Krwi moich ofiar nie powinienes składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień.

Wj 23,14-17

¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odпочęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinienes pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z plodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.

2Krl 18,4

²W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. ³Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. ⁴On to usunął wyżyny, potrząsał stela, wyciął aszery i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelci składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan. ⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przyglnął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi.

2Krl 18,22

²⁰Myślisz może, iż próżne słowa zdołają zastąpić radę i siłę do walki? W kim pokładasz ufność, że się przeciwko mnie zbuntowałeś? ²¹Oto ty się opierasz na Egipcie, na tej nadłamanej lasce trzciniowej, która gdy się kto oprze na niej,

wchodzi w dłoń i przebija ją. Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. ²²Jeśli mi powiecie: W Panu, Bogu naszym, pokładamy ufność, to czyż On nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze poznosił Ezechiasz, nakazując Judzie i Jerozolimie: Przed tym tylko ołtarzem, w Jerozolimie, będziecie pokłon oddawać Bogu? ²³Teraz więc, proszę, zrób zakład z panem moim, królem asyryjskim: Dam ci dwa tysiące koni, jeżeli zdołasz wystawić do nich jeźdźców. ²⁴Jak zmusisz do odwrótu namiestnika, jednego z najmniejszych sług pana mego? Ty przecież zaufałeś Egipcowi ze względu na rydwany i jazdę.

2Krn 29-31

¹Ezechiasz objął rządy, mając dwadzieścia pięć lat, a panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka, córka Zachariasza, miała na imię Abbijja. ²Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich, zupełnie tak, jak jego przodek, Dawid. ³On to w pierwszym roku swego panowania, w miesiącu pierwszym otworzył bramy domu Pańskiego i naprawił je. ⁴Wprowadził kapłanów i lewitów i zgromadził ich na dziedzińcu wschodnim. ⁵Potem im rzekł: Posłuchajcie mnie, lewici! Teraz oczyśćcie siebie i oczyśćcie dom Pana, Boga ojców waszych. Usuńcie to, co nieczyste, z Miejsca Świętego. ⁶Albowiem sprzeniewierzyli się nasi przodkowie i czynili to, co jest złe w oczach Pana, Boga naszego, opuścili Go i odwrócili oblicze od przybytku Pańskiego, a tyłem do niego się obrócili. ⁷Zamknęli bramy przedsionka i pogasili lampy, nie składali w świątyni ofiar kadzielnych ani całopań Boga Izraela. ⁸Dlatego spadł gniew Pana na Judę i na Jerozolimę. I uczynił On ich postrachem, przedmiotem zdumienia i drwin, jak to sami widzieliście na własne oczy. ⁹Oto dlatego nasi przodkowie padali od miecza, a synowie nasi, nasze córki i nasze żony są w niewoli. ¹⁰Teraz noszę w sercu zamiar zawarcia przymierza z Panem, Bogiem Izraela, aby odwrócić od nas zapalczywość swego gniewu. ¹¹Synowie moi, nie bądźcie teraz niedbali, bo wybrał was Pan, abyście stali przed Jego obliczem, abyście Mu służyli. Macie być Jego sługami i składać Mu ofiary kadzielnie. ¹²Powstali wtedy lewici: Machat, syn Amasaja, i Joel, syn Azariasza, z synów Kehata, a z synów Merariego: Kisz, syn Abdiego, i Azariasz, syn Jalleleela, z Gerszonitów zaś: Joach, syn Zimmy, i Eden, syn Joacha. ¹³A z synów Elisafana: Szimri i Jejel; z synów Asafa: Zachariasz i Mattaniasz. ¹⁴Z synów zaś Hemana: Jechiel i Szimei; z synów Jedutuna: Szemajasz i Uzziel. ¹⁵Zebrałi oni swych braci i oczyścili się, a później, na rozkaz króla, według przepisów Pana, wkroczyli, by oczyścić dom Pański. ¹⁶Weszli także kapłani do wnętrza domu Pańskiego, aby je oczyścić. Cokolwiek nieczystego znaleźli w świątyni Pańskiej, wszystko wyrzucali na dziedzińcu domu Pańskiego. Następnie brali to lewici, wynosili na zewnątrz i wrzucali do potoku Cedron. ¹⁷Zaczęli oczyszczanie w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a w dniu ósmym tego miesiąca weszli do przedsionka Pańskiego. Dokonywali oczyszczenia domu Pańskiego przez osiem dni. W szesnastym zaś dniu pierwszego miesiąca zakończyli. ¹⁸Udali się następnie do samego króla Ezechiasza i oznajmili: Oczyściliśmy cały dom Pański: ołtarz całopalenia i wszystkie jego sprzęty, stół na chleby pokładne i wszystkie jego przybory. ¹⁹Wszystkie też sprzęty, które zbezczeszczył król Achaz w czasie swego panowania, gdy się sprzeniewierzył, na nowo ustawiliśmy i poświęciliśmy. Oto one są przed ołtarzem Pańskim. ²⁰Nazajutrz rankiem wstał król Ezechiasz, zebrał naczelników miasta i poszedł do domu Pańskiego. ²¹Przyprowadzono wówczas siedem młodych cielców, siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kozłów na ofiarę przebłagalną za królestwo, za świątynię i za Judę. Następnie polecił kapłanom, synom Aarona, by złożyli całopalenia na ołtarzu Pańskim. ²²Zabito te cielce, a kapłani wzięli z nich krew i pokropili ołtarz. Następnie, zabiwszy barany, pokropili krwią ołtarz. Zabili jagnięta i skropili krwią ołtarz. ²³Przyprowadzili potem kozły, przeznaczone na ofiarę za grzech, przed króla i zgromadzenie, aby położyli na nie ręce. ²⁴Potem kapłani je zabili, a ich krew wylali na ołtarz jako ofiarę przebłagalną na zadośćuczynienie za całego Izraela, albowiem król nakazał całopalenie i przebłagalną ofiarę za całego Izraela. ²⁵Postawił też lewitów w domu Pańskim z cymbałami, harfami i cytrami, według polecenia Dawida i Gada, „Widzącego” królewskiego, oraz proroka Natana, rozkaz bowiem pochodził od Pana za pośrednictwem Jego proroków. ²⁶Stanęli więc lewici z instrumentami Dawida, a kapłani z trąbami. ²⁷Wtedy rozkazał Ezechiasz złożyć na ołtarzu całopalną ofiarę, a skoro rozpoczęło się całopalenie, zaczęto śpiewać pieśń [ku czci] Pana przy wtórze trąb i instrumentów króla izraelskiego, Dawida. ²⁸Całe zgromadzenie oddało pokłon, a pieśń rozbrzmiewała i trąby grały. Wszystko to trwało aż do końca ofiary całopalnej. ²⁹Gdy zakończono całopalenia, król i wszyscy, którzy byli przy nim, upadli ze czcią na kolana i oddali pokłon. ³⁰Król Ezechiasz i naczelnicy rozkazali lewitom wysławiać Pana słowami Dawida i „Widzącego” Asafa. Oni zaś wystawiali aż do radosnego uniesienia, padali na kolana i oddawali pokłon. ³¹W końcu przemówił Ezechiasz: Teraz podjęliście czynności kapłańskie dla Pana. Przystąpcie i przyniescie ofiary krwawe i dziękczynne do świątyni Pańskiej. Wnosiło więc zgromadzenie ofiary krwawe i dziękczynne, a każdy, kto pragnął, składał również ofiary całopalenia. ³²Liczba zaś całopań, które przynieśli do świątyni, była następująca: cielców siedemdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwieście. Wszystko to na ofiarę całopalną dla Pana. ³³Jako święte dary złożono: cielców sześćset, a owiec trzy tysiące. ³⁴Za mało jednakże było kapłanów i nie zdołali obedrzeć ze skóry wszystkich ofiar całopalnych. Wsparli ich więc bracia ich, lewici, aż do zakończenia pracy, aż się kapłani oczyścili. Lewici bowiem

byli gorliwi w oczyszczaniu się niż kapłani. ³⁵Obfite także całopalenie złożono oprócz tłuszczu ofiar biesiadnych i oprócz ofiar płynnych. Tak to wznowiona została służba Boża w świątyni Pańskiej. ³⁶Uradował się wówczas Ezechiasz i cały lud, że Bóg takim duchem natchnął lud, sprawa bowiem została szybko przeprowadzona. ³⁰Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manasses napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela. ²Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu, ³ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. ⁴Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. ⁵Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane. ⁶Rozeszli się więc gońcy z listami od króla i jego przywódców po całej [ziemi] Izraela i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając: Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On powrócił łaskawie do tych, którzy ocalili, umykając z rąk królów asyryjskich. ⁷Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Panu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widziacie. ⁸A teraz nie czynicie twardego waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójdźcie do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczywość swego gniewu. ⁹Jeśli bowiem wróćcie do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich uprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was oblicza, byleście tylko wrócili do Niego. ¹⁰Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manasses, aż do Zabulona, lecz wyśmiewano się i drwiono z nich. ¹¹Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manasses i Zabulona upokorzyli się i przyszli do Jerozolimy. ¹²Natomiast wśród [pokolenia] Judy ręka Boża podziałała, skłaniając ich serce, tak że wypełnili jednomyślnie rozkaz króla i naczelników, zgodnie ze słowem Pańskim. ¹³I tak zebrał się w Jerozolimie wielki tłum ludu, aby obchodzić w drugim miesiącu Święto Przaśników. Zgromadzenie to było bardzo liczne. ¹⁴Powstali wtedy i usunęli ołtarze, które były w Jerozolimie. Wyrzucili wszystkie ołtarze kadzenia i wrzucili do potoku Cedron. ¹⁵Ofiarowali potem paschę czternastego dnia miesiąca drugiego. Zawstydzeni kapłani i lewici oczyszczali się i mogli wnosić całopalenia do świątyni Pańskiej. ¹⁶Stali też na swoich miejscach według swego urzędu i według Prawa Mojżeszowego, męża Bożego. Kapłani wylewali krew, którą brali z rąk lewitów. ¹⁷Ponieważ wielu ze zgromadzenia jeszcze się nie oczyściło, dlatego lewici sami składali w ofierze baranki paschalne za tych wszystkich, którzy nie byli czysti, aby móc je poświęcić Panu. ¹⁸Wielka bowiem część narodu, zwłaszcza wielu z pokolenia Efraima, Manasses, Issachara i Zabulona, nie oczyściła się, jedli bowiem baranka paschalnego niezgodnie z przepisami. Modlił się wówczas za nich Ezechiasz tymi słowami: Panie, w dobroci swej racz przebaczyć ¹⁹tym wszystkim, którzy szczerym sercem szukali Pana, Boga swych ojców, choć nie odznaczyli się czystością wymaganą do [spożywania] rzezy świętych. ²⁰Wówczas Pan wysłuchał Ezechiasza i przebaczył ludowi. ²¹Izraelici, którzy znaleźli się w Jerozolimie, obchodzili Święto Przaśników przez siedem dni, wśród wielkiej radości, a kapłani i lewici codziennie wysławiali Pana śpiewem przy wtórze głośniejszych instrumentów. ²²Wtedy Ezechiasz przemówił do serca wszystkich lewitów, którzy wykazywali dobre zrozumienie spraw Pańskich. W ten sposób w siedem dni ukończono uroczystość, składając ofiary biesiadne i wysławiając Pana, Boga swych ojców. ²³Następnie całe zgromadzenie postanowiło świętować jeszcze siedem dni i tak spędzono jeszcze siedem dni wśród radości. ²⁴Król bowiem judzki, Ezechiasz, ofiarował zgromadzeniu tysięcy cielców i siedem tysięcy owiec, a naczelnicy ofiarowali zgromadzeniu tysięcy młodych cielców i dziesięć tysięcy owiec. Kapłani zaś oczyścili się w ogromnej liczbie. ²⁵Całe zgromadzenie Judy, kapłani i lewici oraz całe zgromadzenie przybyłych z Izraela, dalej przybyłszy z kraju oraz ci, którzy przybywali w Judzie – pełni byli radości. ²⁶W Jerozolimie zapanowała radość tak wielka, jakiej nie było w Jerozolimie od czasów Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego. ²⁷Na koniec powstali kapłani, aby błogosławić lud. Ich głos został wysłuchany, a modlitwa ich doszła do Jego świętego mieszkania – do nieba. ³¹Kiedy to wszystko się zakończyło, wszyscy Izraelici, którzy tam byli, udali się do miast Judy i zniszczyli stele, połamali aszery, znieśli całkowicie wyżyny i ołtarze w całej ziemi Judy i Beniamina, Efraima i Manasses. Potem powrócili wszyscy Izraelici do swych miast, każdy do swej posiadłości. ²Ezechiasz przywrócił zmiany kapłanów i lewitów: w każdej z ich zmian, odpowiednio do służby kapłanów i lewitów, do składania całopań i ofiar biesiadnych, aby pełnili służbę i śpiewali pieśń dziękczynne i pochwalne w bramach obozu Pańskiego. ³Część majątku królewskiego przeznaczono na ofiary całopalne, a mianowicie na całopalenia poranne i wieczorne, na całopalenia w szabat, w dni nowiu księżycy i w uroczystości, tak jak to jest przepisane w Prawie Pańskim. ⁴Rozkazał też ludowi, mieszkańcom Jerozolimy, aby oddawali część należną kapłanom i lewitom, tak aby mogli oni wytrwać w Prawie Pańskim. ⁵Skoro tylko rozszedł się ten rozkaz, ofiarowali Izraelici pierwociny zboża, moszczu, oliwy i miodu oraz wszelkich ziemiopłodów i przynieśli obfite dziesięciny ze wszystkiego. ⁶Izraelici i potomkowie Judy, którzy mieszkali w miastach judzkich, dostarczyli dziesięcinę z większego i drobnego bydła oraz dziesięcinę z darów poświęconych Panu, ich Bogu. Składali to wszystko na stopy. ⁷Trzeciego miesiąca rozpoczęli układa-

nie tych stosów, a w miesiącu siódmym zakończyli. ⁸Przyszedł potem Ezechiasz ze swymi naczelnikami i zobaczywszy stosy, błogosławił Pana i Jego lud, Izraela. ⁹Pytał wówczas Ezechiasz kapłanów i lewitów w sprawie tych stosów. ¹⁰Odpowiedział mu wówczas Azariasz, arcykapłan z rodu Sadoka: Gdy zaczęto wnosić tę świętą daninę do domu Pańskiego, najedliśmy się i nasycili, i pozostało jeszcze w obfitości, albowiem Pan pobłogosławił swój lud i dlatego pozostało to mnóstwo rzeczy. ¹¹Rozkazał więc Ezechiasz przygotować składy w domu Pańskim. Gdy je przygotowali, ¹²wnieśli tam świętą daninę, to jest dziesięcinę i rzeczy święte. Przełożonym nad nimi został lewita Konaniasz i jego brat, Szimei, jako drugi, ¹³a Jechiel, Azazjasz, Nachat, Asahel, Jerimot, Jozabad, Eliel, Jismakiasz, Machat i Benajasz byli nadzorcami pod kierunkiem Konaniasza i jego brata, Szimejego, zgodnie z poleceniem króla Ezechiasza i zwierzchnika świątyni Bożej – Azariasza. ¹⁴A nadzorcą nad dobrowolnymi ofiarami dla Boga był lewita Kore, syn Jimny, odzwierny [bramy] od wschodu, który przekazywał świętą daninę na rzecz Pana i rzeczy najświętsze. ¹⁵Pod jego władzą byli: Eden, Miniamin, Jeszua, Szemajasz, Amariasz, Szekaniasz, którzy mieszkali w miastach kapłańskich, aby stałe rozdzielać należności swym braciom podzielonym na zmiany, od wielkiego aż do małego – ¹⁶poza wpisanymi do rodowodów mężczyznami od trzech lat wwyż wszystkim, którzy przychodzili do domu Pańskiego, aby zapewnić służbę codzienną, odpowiednio do ich czynności i zmian. ¹⁷Spisu kapłanów dokonano według ich rodów, lewitów zaś od dwudziestu lat wwyż, odpowiednio do ich czynności i zmian. ¹⁸Wpisano również ich dzieci, żony, synów i córki do całego zgromadzenia, bo oni byli obowiązani oddać się na stałe rzeczom świętym. ¹⁹Dla synów zaś Aarona, kapłanów mieszkających na obszarze pastwisk ich miast, w każdym miesiącu byli imiennie wyznaczeni mężowie do wydawania części należnej każdemu mężczyźnie spośród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowych spisów lewitów. ²⁰Takie to rozporządzenia wydał Ezechiasz dla całej ziemi Judy i czynił to, co dobre, słuszne i wierne jest wobec Pana, Boga jego. ²¹We wszelkiej pracy, jaką przedsięwziął w zakresie służby w świątyni Bożej bądź w zakresie Prawa czy przykazań, działał z całego serca, szukając swego Boga, i dlatego mu się szczęściło.

2Krl 23

¹Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyna Judy i Jerozolimy. ²I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. ³Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza. ⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jerozolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel. ⁵Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiworom i całemu wojsku niebieskiemu. ⁶Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jerozolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, stał na popioł i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. ⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędały zasłony dla Aszery. ⁸Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i spługawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej. ⁹Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jerozolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby praśne wśród swoich braci. ¹⁰Następnie spługawił Tofet w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt odtąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha. ¹¹Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny. ¹²Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i stał na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu. ¹³Nadto król spługawił wyżyny, które stały naprzeciw Jerozolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a które Salomon, król izraelski, zbudował dla Asztarty – ohydy Sydończyków, dla Kemosza – ohydy Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów. ¹⁴Połamali stele i wyciął aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi. ¹⁵Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, potłukł kamienie, stał na proch, spalił też aszerę. ¹⁶Jozjasz rozerwał się i urządził grobowce, które były tam na górze. Polecił zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go spługawić zgodnie z wyrokiem Pańskim obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział, co się dzieje. ¹⁷Zapytał dalej: Co to za pomnik tu widzę? Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: To grobowiec męża Bo-

go, który przyszedł z Judy i przepowiedział to właśnie, co uczyniłeś z ołtarzem w Betel. ¹⁸On zaś rzekł: Zostawcie go w spokoju! Niech nikt nie rozruca jego kości! Pozostawiono więc kości jego nietknięte, razem z kośćmi proroka, który przyszedł z Samarii. ¹⁹Jozjasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel. ²⁰Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jerozolimy. ²¹Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza. ²²Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządili Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy. ²³Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie. ²⁴Co więcej, zaklinacze, wieszczkowie, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷I Pan powiedział: Nawet Judę odrzucę od oblicza mego, tak jak odrzuciłem Izraela. Odrzucę to miasto, które wybrałem, Jeruzalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię! ²⁸A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ²⁹Za jego dni faraon Neko, król egipski, wyruszył do króla asyryjskiego nad rzekę Eufrat. Gdy król Jozjasz wyszedł naprzeciw niemu, Neko spowodował jego śmierć w Megiddo, zaraz przy pierwszym spotkaniu. ³⁰Śludzy jego odwieźli na rydwanie jego zwłoki z Megiddo, sprowadzili je do Jerozolimy i pochowali w jego grobowcu. Ludność kraju wzięła Joachaza, syna Jozjasza, namaściła go i ogłosiła królem w miejsce jego ojca. ³¹W chwili objęcia rządów Joachaz miał dwadzieścia trzy lata, a trzy miesiące panował w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Chamutal i była córką Jeremiasza z Libny. ³²Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego przodkowie. ³³Faraon Neko zakuł go w kajdany w Ribla, w kraju Chamat, by nie panował w Jerozolimie, i nałożył na kraj daninę w wysokości stu talentów srebra i talentu złota. ³⁴Faraon Neko ustanowił królem Eliakima, syna Jozjasza, w miejsce Jozjasza, jego ojca, i zmienił mu imię na Jojakim. Joachaza zaś schwytał i zaprowadził do Egiptu, gdzie umarł. ³⁵Jojakim dostarczał faraonowi srebra i złota. Jednakże musiał kraj opodatkować, aby dostarczyć pieniędzy według rozkazu faraona. Na ludność kraju, stosownie do możliwości każdego, wymógł [daninę] srebra i złota, aby ją przekazać faraonowi Neko. ³⁶W chwili objęcia rządów Jojakim miał dwadzieścia pięć lat, a panował jedenaście lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Zebidda i była córką Pedajasza z Rummy. ³⁷Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego przodkowie.

2Krn 35

¹Jozjasz obchodził w Jerozolimie Paschę na cześć Pana; dnia czternastego miesiąca pierwszego ofiarowano baranka paschalnego. ²Wyznaczył wówczas kapłanom ich czynności i dodał im otuchy do służby w świątyni Pańskiej. ³Rzekł potem do lewitów, nauczających całego Izraela, poświęconych Panu: Umieściecie Arkę Świętą w świątyni, którą wybudował Salomon, syn Dawida, króla izraelskiego. Nie potrzeba jej już dźwigać na barkach. Teraz służycie Panu, Bogu waszemu, i Jego ludowi – Izraelowi. ⁴Rozstawcie się według rodów, podzieleni według waszych zmian, zgodnie z zapisem Dawida, króla izraelskiego, i zapisem jego syna, Salomona. ⁵Stawajcie w przybytku do rozporządzenia grupami utworzonymi według rodów – dla waszych braci i synów ludu – jeden oddział lewitów dla każdego rodu. ⁶Ofiarujcie paschę, oczyśćcie się i bądźcie gotowi służyć waszym braciom zgodnie z nakazem Pańskim, danym za pośrednictwem Mojżesza. ⁷Jozjasz postarał się o wiele drobnego bydła dla synów ludu: około trzydziestu tysięcy baranków i kozłat jako ofiary paschalne dla wszystkich tam obecnych, a ponad trzydzieści tysięcy większego bydła. Wszystko to pochodziło z dóbr królewskich. ⁸Także jego naczelnicy złożyli dobrowolnie ofiary dla ludu, dla kapłanów i dla lewitów. Chilkiasz, Zachariasz i Jechiel, zwierzchnicy domu Bożego, dali kapłanom dwa tysiące sześćset baranków paschalnych i trzysta wołów. ⁹A Konaniasz ze swymi braćmi: Szemajaszem i Netaneelem, oraz Chaszabiasz, Jejel i Jozabad, przełożyli lewitów, ofiarowali lewitom jako żertwy paschalne pięć tysięcy baranków i pięćset wołów. ¹⁰Gdy służba Boża była już przygotowana, kapłani stanęli na swoim miejscu, a lewici w swoich zmianach według rozkazu królewskiego. ¹¹Ofiarowali oni paschę; kapłani [brali] z ich rąk i wlewali krew, a tymczasem lewici odzieraali żertwy ze skóry. ¹²Potem oddzielili części przeznaczone na całopalenie, wręczając je grupom utworzonym według rodów, synom ludu, aby je złożono w ofierze dla Pana, jak napisane jest w księdze Mojżesza. Podobnie uczyniono i z większym bydłem. ¹³Upiekli następnie [baranka] paschalnego na ogniu, według przepisu, a inne ofiary przygotowali w garnkach, kotłach i rondlach i roznosili je pośpiesznie wszystkim synom ludu. ¹⁴W końcu przygotowali posiłek sobie i kapłanom, kapłani bowiem, jako synowie Aarona, byli zajęci składaniem całopaleń i tłuszczy aż do nocy. Dlatego to

lewici przygotowali posiłek sobie i kapłanom, synom Aarona. ¹⁵Śpiewacy, synowie Asafa, znajdowali się na swych stanowiskach zgodnie z poleceniem Dawida, Asafa, Hemana i Jedutuna, „Widzącego” królewskiego. Odźwierni czuwali przy każdej bramie. Nie potrzebowali oni odchodzić od swej pracy, ponieważ bracia ich, lewici, przygotowywali im posiłek. ¹⁶Tak to ustalona została w owym dniu cała służba Pańska, aby obchodzić Paschę i składać całopalenia na ołtarzu Pańskim według polecenia króla Jozjasza. ¹⁷Izraelici obecni tam w tym czasie obchodzili Paschę, to jest uroczystość Przaśników, przez siedem dni. ¹⁸Nie obchodzono tak Paschy w Izraelu od czasów proroka Samuela i żaden z królów izraelskich nie obchodził tak Paschy, jak ją obchodzili Jozjasz, kapłani i lewici, i cały Juda, i Izrael, który się tam znajdował, i mieszkańcy Jerozolimy. ¹⁹Pascha ta obchodzona była w osiemnastym roku rządów Jozjasza. ²⁰Po tym wszystkim, co Jozjasz uczynił dla odnowienia świątyni, król egipski, Neko, wyruszył, aby walczyć pod Karkemisem nad Eufratem. Jozjasz wyszedł przeciw niemu. ²¹Lecz tamten wysłał do niego posłów, aby mu powiedzieli: Cóż jest między mną a tobą, królu judzki? Nie przeciw tobie ciągnę dzisiaj, ale przeciw domowi, w którym jestem w walce. Bóg mi rzekł, abym się pośpieszył. Nie sprzeciwiaj się więc Bogu, który jest ze mną, aby cię nie zniszczył. ²²Jozjasz jednak nie cofnął się przed nim, lecz odważył się z nim walczyć. Nie usłuchał słów Neko, pochodzących z ust Bożych, i wystąpił do walki na równinie Megiddo. ²³Wtedy to łucznicy trafili strzałami króla Jozjasza, który rzekł swoim sługom: Wyprowadźcie mnie, bo jestem ciężko ranny. ²⁴Wyciągnęli go jego słudzy z rydwanu i posadzili na drugim wozie, który do niego należał, i zawieźli do Jerozolimy, gdzie umarł. Pogrzebano go w grobowcach jego przodków. Cały Juda i Jerozolima oplakaliwo Jozjasza. ²⁵Jeremiasz ułożył tren o Jozjaszu, który wszyscy śpiewacy i śpiewaczki wykonują jeszcze po dziś dzień w swoich lamentacjach nad Jozjaszem. I to stało się zwyczajem w Izraelu. Oto zapisane są one w Lamentacjach. ²⁶Pozostałe zaś dzieje Jozjasza, jego czyny pobożne, zgodne z tym, co napisane jest w Prawie Pańskim, ²⁷jego dzieła, pierwsze i ostatnie, są zapisane w Księdze Królów Izraela i Judy.

Pwt 16,1-17

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złóżysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zobaczysz się u ciebie kwasu, w całej twojej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, a rano zwrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziesz jadł chleb prażony, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał. ⁹Odliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznesz liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twoich rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaze się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaze się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.

Tb 13,11

⁹Uwielbiam Boga mego, a dusza moja – Króla Niebios, i będzie się radować z majestatu Jego. ¹⁰Niech wszyscy wołają i wysławiają Go w Jerozolimie; Jerozolima – miasto święte! On zesła karę za czyny twych synów i znowu zmiłuje się nad synami sprawiedliwych. ¹¹Wysławiaj Pana godnie i chwal Króla wieków, aby znowu odbudował twój namiot z radością. ¹²Oby rozradował w tobie pojmanych i umiłował w tobie wszystkich nieszczęśliwych we wszystkich pokoleniach na wieki. ¹³Wspaniałe światło promieniować będzie na wszystkie krańce ziemi.

Liczne narody przyjdą do ciebie z daleka i mieszkańcy wszystkich krańców ziemi do świętego twego imienia. Dary mają w swych rękach dla Króla niebios. Z pokolenia na pokolenia oddawać ci będą chwałę, a imię „Wybranej” przejdzie na przyszłe pokolenia.

Prorockie

Am 5,5

³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięć dla domu Izraela. ⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi.

Am 7,13

¹¹gdyż tak rzekł Amos: Od miecza umrze Jeroboam i Izrael będzie uprowadzony ze swojej ziemi. ¹²I rzekł Amazjasz do Amosa: Widzący, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj! ¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!

Am 5,5

³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięć dla domu Izraela. ⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi.

Iz 2,2-5

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójną i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzucicie Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców. ⁷Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone.

Iz 60

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójną narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twoje bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczętu wytraceni. ¹³Chluba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiąz i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wślawię miejsce, gdzie stoją me nogi.

¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemieców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znenawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiutą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszy o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Two słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wślawił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Iz 66,18-21

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i plazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wyślę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan.

Mi 7,12

¹⁰Gdy to ujrzy nieprzyjaciółka moja, wstydem się okryje ta, która mówiła do mnie: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Oczy moje patrzeć będą na nią: teraz będzie rozdeptana jak uliczne błoto. ¹¹Oto dzień odbudowy twych murów! W owym dniu granica [twoja] będzie sięgać daleko. ¹²W owym dniu aż do ciebie przyjdą od Asyrii – aż po Egipt i od Tyru – aż po Rzekę, i od morza do morza, i od góry do góry. ¹³Lecz ziemia zostanie spustoszona z powodu jej mieszkańców, za ich postępkę. ¹⁴Paś lud Twój laską Twoją, trzodę dziedzictwa Twego, co mieszka samotnie w lesie, pośród ogrodów. Niech wypasają Baszan i Gilead jak za dawnych czasów.

Za 14,16-19

¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jeruzolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów.

Pozaewangeliczne

Dz 20,16

¹⁴Kiedy spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go. Przybyliśmy do Mitylenu. ¹⁵Odpłynąwszy stamtąd, znaleźliśmy się nazajutrz naprzeciw Chios, a następnego

dnia przybyliśmy na Samos; dzień później dotarliśmy do Miletu, ¹⁶gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, aby nie tracić czasu w Azji. Śpieszył się bowiem, aby jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy w Jeruzolimie. ¹⁷Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła. ¹⁸A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wy wiecie, jaki byłem z wami przez cały czas od pierwszej chwili, kiedy stanąłem w Azji.

Dz 24,11

⁹Żydzi potwierdzili to, oświadczając, że sprawa tak się przedstawia. ¹⁰Kiedy namiestnik dał znak, aby mówić, Paweł odpowiedział: ¹¹Wiem, że od wielu lat jesteście sędzią tego narodu, dlatego śmiało będę się bronił. Możesz się bowiem przekonać, że nie więcej niż dwanaście dni temu przybyłem do Jeruzalem, aby oddać pokłon [Bogu]. ¹²Nie spotkali mnie rozprawiającego z kimkolwiek w świątyni ani wywołującego zbiegowisko czy to w synagodze, czy w mieście, ¹³i nie mogą oni dowieść ci tego, o co mnie teraz oskarżają.

2Kor 5,6n

⁴Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy.

Hbr 13,14

¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. ¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składamy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.

Dz 3,15

¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzchnicy wasi.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawieszony na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Hbr 2,10

⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zagnał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał.

Hbr 12,22n

²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśliby nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. ²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drżę. ²²Wy natomiast przysłiszcie do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Baczącie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.

Ap 21,22-26

²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziesiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ewangelie

Łk 2,41n

³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rośło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. ⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jeruzolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi.

J 2,13

¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jeruzolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił.

J 5,1

¹Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jeruzolimy. ²W Jeruzolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. ³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych.

J 7,14

¹²Wśród tłumów zaś wiele mówiono o Nim pokątnie. Jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: Nie, przeciwnie – zwodzi tłum. ¹³Nikt jednak nie mówił o Nim

jawnie z obawy przed Żydami. ¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał. ¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał.

J 10,22n

²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym? ²²Obchodzono wtedy w Jeruzolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie.

J 12,12

¹⁰Arcykapłani zatem postanowili zabić również Łazarza, ¹¹gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa. ¹²Nazajutrz wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jeruzolimy, ¹³wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołano: Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie, oraz: Król Izraela! ¹⁴A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane:

Mk 13,2

¹Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle! ²Jezus mu odpowiedział: Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: ⁴Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać?

J 2,19-21

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonnie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmarł, wstąpił, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Piśmu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jeruzolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

J 4,21-23

¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jeruzolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jeruzolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.

PIERWOCINY

69	50	9	9	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,3n	Ez 44,30	Rz 11,16	Łk 2,22nn
2	Wj 22,28	Jr 2,3	Jk 1,18	
3	Wj 23,19	Am 4,4	Rz 16,5	
4	Wj 34,26	Ez 44,30	1Kor 16,15	
5	Pwt 26,2..	Ml 3,10	Ap 14,4	
6	Lb 15,20	Mi 6,7	1Kor 15,20	
7	Kpł 23,17	Jr 7,31	1Kor 15,23	
8	Kpł 23,20	Jr 19,5	Kol 1,15nn	
9	2Krl 4,42	Jr 32,35	Rz 8,23	
10	Pwt 18,4			
11	Tb 1,6			
12	Kpł 23,10n			
13	Wj 34,22			
14	Kpł 23,17			
15	Lb 28,26			
16	Kpł 2,12			
17	Pwt 26,3			
18	Pwt 26,10			
19	Prz 8,22			
20	Wj 20 -23			
21	Rdz 28,22			
22	Pwt 12,6			
23	Pwt 12,11			
24	Pwt 12,17			
25	Pwt 14,22			
26	Lb 18,12..			
27	Syr 45,20			
28	Ne 10,36..			
29	Wj 22,28n			
30	Wj 34,19			
31	Wj 13,15			
32	Wj 13,15			
33	Pwt 15,20			
34	Lb 18,17			
35	Wj 13,13			
36	Wj 34,20			
37	Kpł 27,27			
38	Wj 13,2			
39	1Krl 16,34			
40	2Krl 16,3			
41	2Krl 21,6			
42	Pwt 12,31			
43	Pwt 18,10nn			
44	Kpł 18,21			
45	Kpł 20,2nn			
46	Rdz 22,2			
47	Wj 13,13			
48	Wj 34,20			
49	Lb 3,11nn			
50	Lb 8,16			

Historyczne

Rdz 4,3n

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura?

Wj 22,28

²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli by się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociągał z [ofiarą z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna. ²⁹Tak samo uczynisz z [pierworodnym] twoim cielcem i z drobnym bydłem. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je Mnie. ³⁰Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom.

Wj 23,19

¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczę. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim.

Wj 34,26

²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego. ²⁵Krwi moich ofiar nie powinieneś składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień. ²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winiennę przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów.

Pwt 26,2..

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadiesz w nim; ²weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włóżysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdziesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe.

Lb 15,20

¹⁸Powiedz Izraelitom: Gdy przyjdziecie do kraju, do którego was prowadzę, ¹⁹zanim zaczniecie jeść chleb kraju, przyniesiecie w pierw dar szczególny dla Pana. ²⁰Przyniesiecie w darze pierwociny ciasta, okrągły placek przyniesiecie jako szczególny dar klepiska. ²¹Będziecie składać pierwociny ciasta jako szczególny dar dla Pana przez [wszystkie] wasze pokolenia. ²²Jeżeli przez nieuwagę nie wykonacie wszystkich tych nakazów, które Pan wypowiedział do Mojżesza,

Kpł 23,17

¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po

siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana. ¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłagalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną.

Kpł 23,20

¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miła Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłagalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną. ²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana. ²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać do szczętnie skraju pola i nie wybieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubożego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

2Krl 4,42

⁴⁰Następnie podał ludziom do spożycia. Gdy tylko skosztowali polewki, krzyknęli: Śmierć jest w kotle, mężu Boży! i nie mogli jeść. ⁴¹On zaś powiedział: Przynieście więc mąki! I wysypał ją do kotła, mówiąc: Należ ludziami i niech jedzą! I już nie było nic szkodliwego w kotle. ⁴²Pewien człowiek przyszedł z Baal-Szalisza, przynosząc mężowi Bożemu chleb z pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i świeże zboże w worku. On zaś rozkazał: Podaj ludziom i niech jedzą! ⁴³Lecz sługa jego odrzekł: Jakże to rozdzielić między stu ludzi? A on odpowiedział: Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: Nasyca się i pozostawia resztki. ⁴⁴Położył więc to przed nimi, a ci jedli i pozostawili resztki – według słowa Pańskiego.

Pwt 18,4

²Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci: Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. ³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łopatkę, szczękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec. ⁵Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbę ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkich czasach. ⁶Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapragnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana,

Tb 1,6

⁴Kiedy byłem jeszcze w mojej ojczyźnie, w ziemi Izraela – byłem wtedy jeszcze młodzieńcem – całe pokolenie Neftalego, mego przodka, odstąpiło od domu Dawida, mego praojca, i od miasta Jerozolimy, które wybrane było ze wszystkich pokoleń Izraela jako miasto dla wszystkich pokoleń izraelskich do składania ofiar. Tam była poświęcona świątynia, w której mieszka Bóg, i zbudowana dla wszystkich pokoleń na wieki. ⁵Wszyscy moi bracia i dom Neftalego, mego przodka, składali ofiary cielcowi, którego uczynił Jeroboam, król izraelski, w Dan i na wszystkich górach Galilei. ⁶Ale ja pielgrzymowałem często zupełnie sam na święta do Jerozolimy, jak jest przepisane w nakazie wiekuistym dla całego Izraela. Spieszyłem do Jerozolimy z pierwocinami owoców i zwierząt, z dziesięciną bydła i z pierwszą wełną owiec. ⁷Dawałem to kapłanom, synom Aarona, na ołtarz. Synom zaś Lewiego, pełniącym swą służbę w Jerozolimie, dawałem dziesięć z zboża, wina, oliwy, jak również z drzewa granatu, z figowego i z innych drzew owocowych. Tę drugą dziesięcinę płaciłem w pieniądzach przez sześć lat. Szedłem tam i składałem ją co roku w Jerozolimie. ⁸Trzecią dziesięcinę dawałem sierotom, wdowom i prozelitom, którzy należeli do synów Izraela. Przynosiłem im ją i dawałem co trzeci rok. Myśmy ją jedli stosownie do podanego w Prawie Mojżeszowym przepisu i stosownie do zaleceń Debory, matki Ananiela, mojego ojca, ponieważ ojciec mój umarł pozostawiając mnie sierotą.

Kpł 23,10n

⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz

im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego plonu.¹¹ On wykona gest kołysania snopą przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie.¹² W dniu gestu kołysania snopą złożycie ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku,¹³ wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina.

Wj 34,22

²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami.²¹ Sześć dni pracować będziecie, a w dniu siódmym odpoczwaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa.²² Będziecie obchodzili Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku.²³ Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela.²⁴ Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Kpł 23,17

¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni,¹⁶ aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana.¹⁷ Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana.¹⁸ Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalaną, woń miłą Panu.¹⁹ Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłągalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną.

Lb 28,26

²⁴Takie ofiary macie składać codziennie przez siedem dni jako pokarm, jako ofiary spalone, jako woń miłą Panu: winny być one składane oprócz codziennej ofiary całopalenia i przynależnej do niej ofiary płynnej.²⁵ Dzień siódmy będzie znowu dniem świętego zwołania, i wtedy żadnej pracy wykonywać nie będziecie.²⁶ Także w dniu pierwocin, gdy składacie Panu ofiarę z nowego zboża w Święto Tygodni, ma być dla was zwołanie święte; wtedy nie będziecie wykonywać żadnej pracy.²⁷ Złóżcie wtedy na ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu, dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt,²⁸ do tego przynależną ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą – mianowicie trzy dziesiąte [efy] na każdego cielca,

Kpł 2,12

¹⁰Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część z ofiar spalanych dla Pana.¹¹ Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiary spalanej.¹² Przyniesiecie te rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń.¹³ Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą.¹⁴ Jeżeli chcesz złożyć jako dar spalany dla Pana ofiarę pokarmową z pierwocin, to będą nią kłosy prażone na ogniu albo kasza z nowego zboża jako ofiara pokarmowa z pierwocin.

Pwt 26,3

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadłysz w nim;² weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włożysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego.³ Pójdziesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da.⁴ Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego.⁵ A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny.

Pwt 26,10

⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów.⁹ Przeprowadził nas na to miejsce i dał nam ten

kraj opływający w mleko i miód.¹⁰ Teraz oto przyniosłem pierwociny plodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożył je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu,¹¹ i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi.¹² Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta,

Prz 8,22

²⁰Krocę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości,²¹ by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę.²² Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna.²³ Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed prądziejami ziemi.²⁴ Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód;

Wj 20 -23

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa:² Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.³ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!⁴ Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!⁵ Nie będziesz oddawał im poklonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy Mnie nienawidzą.⁶ Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.⁷ Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.⁸ Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.⁹ Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.¹⁰ Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach.¹¹ W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.¹² Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.¹³ Nie będziesz zabijał.¹⁴ Nie będziesz cudzołożył.¹⁵ Nie będziesz kradł.¹⁶ Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.¹⁷ Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.¹⁸ A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka.¹⁹ I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!²⁰ Mojżesz rzekł do ludu: Nie bojcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli.²¹ Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg.²² Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem.²³ Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić.²⁴ Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każę ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił.²⁵ A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbezczeszczysz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto.²⁶ Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

Rdz 28,22

²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się²¹ i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem.²² Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę.

Pwt 12,6

⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym,⁵ lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spośród wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie,⁶ tam zaniesiecie wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła.⁷ Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz.⁸ Nie będziecie więc czynić wszystkiego, jak my tu dzisiaj czynimy: każdy, co mu się wydaje słuszne;

Pwt 12,11

⁹bo jeszcze nie przyszlście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz. ¹⁰Lecz gdy przejdziecie Jordan i osiǳcie na ziemi, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność, a On udzieli wam pokoju ze strony wszystkich wrogów okolicznych – żyć będziecie bezpiecznie. ¹¹Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zanieście wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dziesięciny, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczycie ślubem dla Pana. ¹²Przed Panem, Bogiem waszym, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki, słudzy, niewolnice, a także lewita przebywający w waszych murach, bo on nie ma działu ani dziedzictwa razem z wami. ¹³Bacz, byś nie składał swych ofiar całopalnych na każdym miejscu, które zobaczysz,

Pwt 12,17

¹⁵Wszakże zależnie od twej chęci, stosownie do błogosławieństwa, jakiego Pan, Bóg twój, ci udzieli, możesz uprawiać ubój i jeść mięso w obrębie twych murów. Może je spożywać czysty i nieczysty, jak się je gazelę i jelenia. ¹⁶Tylko od krwi będziesz się wstrzymywał, wylejesz ją jak wodę na ziemię. ¹⁷Nie będziesz spożywał w obrębie swych murów dziesięcin ze zboża twego, z moszczu, oliwy, z pierworodnych z twego większego i drobnego bydła ani ze wszystkiego, co ślubowałeś Panu, Bogu swemu, ani z ofiar dobrowolnych, ani z darów twoich rąk, ¹⁸gdyż wobec Pana, Boga swego, na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój – spożyjesz je ty, syn twój i córka, twój sługa, twoja niewolnica, a także lewita, który jest w obrębie twych murów. Tam będziesz się cieszył wobec Pana, Boga swego, ze wszystkiego, co ręka twoja przyniesie. ¹⁹Bacz, byś po wszystkie swoje dni na twojej ziemi nie pomijał lewity.

Pwt 14,22

²⁰Wszelkie ptactwo czyste możecie spożywać. ²¹Nie będziecie spożywać żadnej padliny. Dasz to do spożycia przybyszowi, który jest w twoich bramach, albo sprzedasz obcemu, bo ty jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²²Złożysz dziesięcinę z plonu wszelkiego twego zasiewu, z tego, co rokrocznie ziemia rodzi. ²³Będziesz spożywał w obliczu Pana, Boga swego – na miejscu, które sobie obierze na mieszkanie dla imienia swojego – dziesięcinę z twego zboża, moszczu i oliwy, pierworodne z twego większego i drobnego bydła, byś po wszystkie dni nauczył się bać Pana, Boga swego. ²⁴Jeśli daleka będzie twoja droga, nie zdołasz tego zanieść, ponieważ daleko będzie miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię – gdy Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił –

Lb 18,12..

¹⁰W Miejscu Najświętszym będziesz je spożywać; tylko mężczyźni mogą to jeść; będziesz to uważał za święte. ¹¹Tobie przypadną dary ofiarne wszystkich składanych gestem kołysania ofiar Izraelitów. Daję je tobie, synom twoim i córkom jako należność wiekuią; ktokolwiek z twojej rodziny jest czysty, może je spożywać. ¹²Daję ci wszystko, co najlepsze z oliwy, wszystko, co najlepsze z młodego wina i zboża, które Izraelici przynoszą Panu jako pierwsze plony. ¹³Pierwociny, które przynoszą Panu ze wszystkiego w ich kraju, mają do ciebie należeć. Każdy spośród twojej rodziny, kto tylko jest czysty, może z nich spożywać. ¹⁴Cokolwiek obłożone będzie klątwą w Izraelu, ma do ciebie należeć. ¹⁵Wszystkie pierwociny łona matki, które oddają Panu ze wszystkiego ciała, począwszy od ludzi aż do bydła, będą twoje; ludzi pierworodnych każesz wykupić, jak również wszystkie pierworodne zwierząt nieczystych. ¹⁶Wykupu dokona się w miesiąc po urodzeniu za cenę pięciu syków srebra według wagi przybytku; sykl po dwadzieścia ger.

Syr 45,20

¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości, ¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłoniął ich płomień Jego ognia. ²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości. ²¹Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu. ²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem.

Ne 10,36..

³⁴Losowaniem rozstrzygnęliśmy – kapłani, lewici i lud – sprawę dostarczenia opału: należy go rokrocznie w określonych terminach odstawiać do domu Boga naszego według kolejności rodzin, aby zgodnie z przepisem Prawa utrzymywać ogień na ołtarzu Pana, Boga naszego. ³⁵Chcemy też rokrocznie przynosić do

domu Pańskiego pierwociny ziemi naszej i pierwociny każdego owocu drzew wszelkiego rodzaju ³⁶oraz zgodnie z przepisem Prawa to, co pierworodne z synów naszych i z bydła naszego: pierworodne naszego większego i drobnego bydła obiecujemy odstawić do domu Boga naszego dla kapłanów pełniących służbę w świątyni Boga naszego. ³⁷Następnie, wyborowe nasze ciasta, czyli świadectwa nasze, i wyborowe owoce wszelkiego rodzaju drzew, moszcz i oliwę przynieśliemy kapłanom do składów domu Boga naszego; a dziesięcinę z ziemi naszej – lewitom; są to ci lewici, którzy pobierają dziesięcinę we wszystkich miastach wyznających naszą wiarę. ³⁸I kapłan, potomek Aarona, będzie z lewitami, gdy oni będą pobierać dziesięcinę; a lewici odniosą dziesięcinę z dziesięciny do składów skarbcza domu Boga naszego, ³⁹albowiem do tych składów przyniosą Izraelici i lewici świadectwa w zbożu, moszczu i oliwie; tam są też sprzęty świątyni oraz pełniący służbę kapłani, jak też odźwierni i śpiewacy. Tak więc nie zaniedbamy domu Boga naszego.

Wj 22,28n

²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli byś się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz zlorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociążał z [ofiara z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna. ²⁹Tak samo uczynisz z [pierworodnym] twoim cielcem i z drobnym bydłem. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je Mnie. ³⁰Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom.

Wj 34,19

¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazę się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa.

Wj 13,15

¹³Lecz pierworodny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierworodnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu.

Wj 13,15

¹³Lecz pierworodny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierworodnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu.

Pwt 15,20

¹⁸Niech ci się to nie wydaje przykre, że puszczasz go wolno od siebie, gdyż słując ci przez sześć lat, jest wart podwójnej zapłaty najemnika, a Pan będzie ci błogosławił we wszystkim, co uczynisz. ¹⁹Masz poświęcić Panu, Bogu swemu, każdego pierworodnego samca, który się urodzi z większego lub drobnego bydła. Nie będziesz używał do pracy pierworodnego z cielców i nie będziesz strzygł pierworodnego swej owcy. ²⁰Będziesz je spożywał, ty i twój dom, przed obliczem Pana, Boga twego, rokrocznie w miejscu, które sobie obierze Pan. ²¹Jeśli będzie miało jakąś skazę będzie kulawe, ślepe lub jakkolwiek inną skazę, nie złożysz go

na ofiarę Panu, Bogu swemu;²² spożyjesz je w swoim mieście. Czysty i nieczysty człowiek może je jeść, jak się je gazelę lub jelenia.

Lb 18,17

¹⁵Wszystkie pierwociny łona matki, które oddają Panu ze wszystkiego ciała, począwszy od ludzi aż do bydła, będą twoje; ludzi pierwotnych każesz wykupić, jak również wszystko pierwotne zwierząt nieczystych. ¹⁶Wykupu dokona się w miesiąc po urodzeniu za cenę pięciu syklów srebra według wagi przybytku; sykl po dwadzieścia ger. ¹⁷Nie każesz jednak wykupywać pierwotnego krowy, owcy i kozy: te są święte. Krew ich wylejesz na ołtarz, a tłuszcz ich spalisz w ogniu jako woń miłą Panu. ¹⁸Lecz mięso ich będzie do ciebie należeć, to jest mostek z piersi, ofiarowany gestem kołysania, i prawa łopatka będą twoje. ¹⁹Wszystko, co odłożone jest z darów świętych, jakie Izraelici przynoszą Panu, dają na zawsze tobie, synom twoim i córkom. To jest należność wiekuista, przymerze soli wobec Pana dla ciebie i potomstwa twego wraz z tobą.

Wj 13,13

¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiął tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierwotny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierwotnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraiał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwotne w ziemi egipskiej, zarówno pierwotne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierwotnego syna.

Wj 34,20

¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierwotne, do Mnie należy, a także pierwotny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierwotnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierwotnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziecie, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziecie obchodzili Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku.

Kpł 27,27

²⁵Każde twoje oszacowanie będzie dokonywane na podstawie sykla z przybytku. Jeden sykl równa się dwudziestu gerom. ²⁶Jednakże nikt nie będzie poświęcał Panu pierwotnego bydła, które i tak już należy do Pana. Czy to jest cielec, czy to jest baran, należy on do Pana. ²⁷Jeżeli chodzi o bydło nieczyste, to można je wykupić za sumę według twego oszacowania, dodając do niej jedną piątą. Jeżeli nie zostanie wykupione, to będzie sprzedane według sumy twego oszacowania. ²⁸Jeżeli ktoś poświęci coś ze swej własności dla Pana jako „cherem”: człowieka, bydło albo część gruntu dziedzicznego – to ta rzecz nie będzie sprzedana ani wykupiona. Każde „cherem” jest rzeczą najświętszą dla Pana. ²⁹Zaden człowiek, który jest poświęcony dla Pana jako „cherem”, nie może być wykupiony. Musi on zostać zabity.

Wj 13,2

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierwotne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib.

1Krl 16,34

³²Ponadto wznosił ołtarz Baalowi w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii. ³³Achab sporządził też aszerę. Wskutek tego Achab jeszcze więcej czynił [złego] niż wszyscy królowie, którzy przed nim byli, drażniąc [tym] Pana, Boga Izraela. ³⁴Za jego czasów Chiel z Betel odbudował Jerycho według zapowiedzi Pana, którą wyrzekł przez Jozuego, syna Nuna; położył jego fundamenty na swoim pierwotnym, Abiramie, a na swoim najmłodszym, Segibie, postawił jego bramę.

2Krl 16,3

¹W siedemnastym roku [panowania] Pekacha, syna Remaliasza, Achaz, syn Jotama, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów Achaz miał dwadzieścia lat, a szesnaście lat panował w Jeruzolimie. Nie czynił on tego, co jest słuszne w oczach Pana, Boga jego, tak jak jego praojciec, Dawid, ³lecz kroczył drogą królów izraelskich. A nawet syna swego przeprowadził przez ogień, na modłę ohydnych grzechów pogan, których Pan wypędził przed Izraelitami. ⁴Składał ofiary krwawe i kadzielne na wyżynach i pagórkach, i pod każdym drzewem zielonym. ⁵Wówczas Resin, król Aramu, i Pekach, syn Remaliasza, król izraelski, wyruszyli do bitwy przeciw Jeruzolimie. Osaczyli Achaza, lecz nie mogli go pokonać.

2Krl 21,6

⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jeruzalem umieszczam moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki. ⁸I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz.

Pwt 12,31

²⁹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi przed tobą narody, które ty idziesz wydziedziczyć, gdy je wydziedziczysz i zamieszkas w ich ziemi, ³⁰bacz, byś nie dał się skusić do pójścia w ich ślady. A po ich wytepieniu – byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak te narody służyły swym bogom, tak też i ja będę postępował. ³¹Nie uczynisz tak wobec Pana, Boga swego, bo to wszystko, czym brzydzi się Pan i czego nienawidzi, oni swym bogom czynili, nawet swych synów i córki w ogniu palił dla swych bogów. ³²Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie nakazanych, pilnie będziecie przestrzegali, by je wykonać: niczego nie dodasz i niczego nie ujmiesz.

Pwt 18,10nn

⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, guśla, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój.

Kpł 18,21

¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cieleśnie z żoną twego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty. ²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezcześcił imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ²²Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziesz obcował cieleśnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałbyś się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest sromota!

Kpł 20,2nn

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejscowa ludność ukamieniuje go. ³Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i wyłączę go spośród jego ludu, ponieważ dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, splugawił mój święty przybytek, zbezczeszczył moje święte imię. ⁴Jeżeli miejscowa ludność przyknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go, ⁵to Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i przeciwko jego rodzinie i wyłączę go spośród jego ludu, jak również i tych wszystkich, którzy go naśladują, którzy uprawiają nierząd z Molochem. ⁶Także przeciwko każdemu, kto się zwróci do wywołujących duchy albo do wróżbitów, aby uprawiać z nimi nierząd, zwrócę oblicze i wyłączę go spośród jego ludu.

Rdz 22,2

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzeka do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskaże. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość.

Wj 13,13

¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiął tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierworodny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraiał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierworodnego syna.

Wj 34,20

¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywasz, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku.

Lb 3,11nn

⁹Oddaj więc lewitów Aaronowi i jego synom; winni mu być całkowicie oddani przez Izraelitów. ¹⁰Aaronowi i jego synom zlecisz, by pełnili powierzony im służbę kapłańską. Gdyby się zbliżył ktoś niepowołany, ma być ukarany śmiercią. ¹¹I rzekł jeszcze Pan do Mojżesza: ¹²Oto Ja wziąłem lewitów spośród synów Izraela na miejsce wszystkich pierworodnych, którzy się narodzili z łona matek, dlatego lewici są moją własnością. ¹³Do Mnie bowiem należy wszystko, co jest pierworodne. W dniu, kiedy zabiłem wszystko, co było pierworodne w ziemi egipskiej, poświęciłem dla siebie wszystko pierworodne w Izraelu, poczynawszy od człowieka aż do bydła. Do mnie należą; Ja jestem Pan. ¹⁴Mówił dalej Pan do Mojżesza na pustyni Synaj tymi słowami: ¹⁵Dokonaj spisu wszystkich synów Lewiego według ich rodów i szczepów; wszystkich mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż.

Lb 8,16

¹⁴Wyodrębnij lewitów spośród Izraelitów, gdyż oni do Mnie należą. ¹⁵Gdy ich oczyścisz i ofiarujesz gestem kołysania, przyjdą lewici służyć w Namiocie Spotkania. ¹⁶Są oni Mnie oddani na własność spośród Izraelitów. Biorę ich spośród Izraela w miejsce tego, co otwiera łono matki – to znaczy [w miejsce] wszystkich pierworodnych. ¹⁷Do Mnie bowiem należy wszystko, co pierworodne w Izraelu, tak spośród ludzi, jak też i bydła. Poświęciłem ich dla siebie w owym dniu, kiedy pobiłem wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej. ¹⁸Obecnie biorę lewitów w miejsce wszystkich pierworodnych Izraelitów

Prorockie

Ez 44,30

²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywać ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród wszystkich świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła.

Jr 2,3

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głos publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością.

Am 4,4

²Poprzysiął Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana. ⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przynoście co ranna ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.

Ez 44,30

²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywać ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród wszystkich świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła.

Mi 3,10

⁸Czy godzi się człowiekowi oszukiwać Boga, jak wy Mnie oszukujecie? Pytacie: W czym oszukaliśmy Cię? W dziesięcinach i ofiarach. ⁹Jesteście zupełnie przekłęci, Mnie [chcecie] oszukać? Cały naród? ¹⁰Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze. ¹¹I zgromię dla waszego dobra szkodnika polnego, aby wam nie niszczył plonu pól, a winorośl nie będzie już pozbawiona owoców, mówi Pan Zastępów. ¹²I wszystkie narody nazywać was będą szczęśliwymi, gdyż będziecie krajem [Bożego] upodobania, mówi Pan Zastępów.

Mi 6,7

⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i poklonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta!

Jr 7,31

²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbeczczyć. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi.

Jr 19,5

³I powiesz: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy i mieszkańcy Jerozolimy! Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę klęskę na to miejsce, tak że każdemu, kto to usłyszy, zasłumi w uszach. ⁴Opuścili Mnie bowiem i zbezczeszcili to miejsce, paląc kadzidła cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani ich przodkowie, ani królowie judzcy, i napełnili to miejsce krwią niewinnych. ⁵Zbudowali nadto wyżyny Baalowi, by palić swoich synów w ogniu jako ofiary dla Baala, czego nie nakazałem ani nie poleciłem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ⁶Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że to miejsce nie będzie się już nazywało Tofet ani doliną Ben-Hinnom, lecz Doliną Mordu. ⁷I uczynię bezsilną radę Judy i Jerozolimy na tym miejscu. Sprawię też, że padną od miecza przed swoimi wrogami, z ręki tych, co nastają na ich życie. Ciała ich wydam na pożarcie ptakom podniebnym i zwierzętom lądowym.

Jr 32,35

³³Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich pouczałem niestrudzenie, nie chcieli usłuchać ani przyjąć upomnienia. ³⁴W domu, nad którym wyzwano mojego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezczeszczyć. ³⁵I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu. ³⁶Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę. ³⁷Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie.

Pozaewangeliczne

Rz 11,16

¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zaczął jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostałeś wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynoś się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie.

Jk 1,18

¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedzcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.

Rz 16,5

³Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwile, ⁴którzy za moje życie nadstawili karku i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły nawróconych pogan. ⁵Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdrówcie mojego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin złożonych Chrystusowi przez Azję. ⁶Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra. ⁷Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa.

1Kor 16,15

¹³Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się! ¹⁴Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości! ¹⁵Napominam was, bracia: znacie dom Stefanasa jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym; ¹⁶żebyście takim zawsze byli posłuszni, podobnie jak każdemu, kto współpracuje i współtrudzi się z wami. ¹⁷Raduję się obecnością Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi obecność waszą.

Ap 14,4

²Usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem leżącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.

1Kor 15,20

¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. ¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,

1Kor 15,23

²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.

Kol 1,15nn

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna. ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Ewangelie

Łk 2,22nn

²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego.

PIĘĆDZIESIĄTNICA-ZIELONE ŚWIĘTA

32	9	4	18	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 16,16	Jl 3,1-5	Dz 2,4	Mk 1,8
2	Wj 23,16	Ez 36,27	1Kor 14,1-25	
3	Lb 28,26	Jr 31,33	Dz 2,5-11	
4	Kpł 23,16nn	Ez 36,27	Dz 1,5	
5	Wj 34,22		Dz 2,23-33	
6	Kpł 23,15		Dz 2,42nn	
7	Wj 19,1-16		Dz 1,8	
8	Rdz 11,1-9		Dz 2,5-11	
9	Rdz 1,2		Dz 10,44nn	
10			Dz 2,14	
11			Dz 1,8	
12			Dz 2	
13			Dz 4,8	
14			Dz 13,2	
15			Dz 15,28	
16			Dz 16,6	
17			Dz 4,31	
18			Dz 10,44nn	

Historyczne

Pwt 16,16

¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie wybierze Pan, za to, że ci błogosławi Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy. ¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sądzić będą lud sprawiedliwie.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętej ofiary.

Lb 28,26

²⁴Takie ofiary macie składać codziennie przez siedem dni jako pokarm, jako ofiary spalane, jako woń miłą Panu: winny być one składane oprócz codziennej ofiary całopalenia i przynależnej do niej ofiary płynnej. ²⁵Dzień siódmy będzie znówu dniem świętego zwołania, i wtedy żadnej pracy wykonywać nie będziecie. ²⁶Także w dniu pierwocin, gdy składacie Panu ofiarę z nowego zboża w Święto Tygodni, ma być dla was zwołanie święte; wtedy nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ²⁷Złóżcie wtedy na ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu, dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt, ²⁸do tego przynależną ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą – mianowicie trzy dziesiąte [efy] na każdego cielca,

Kpł 23,16nn

¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani kaszy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana. ¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miłą Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłągalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną. ²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana.

Wj 34,22

²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeślibyś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Kpł 23,15

¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina. ¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani

kaszy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana.

Wj 19,1-16

¹Było to w trzecim miesiącu od wyjścia Izraelitów z Egiptu; w tym dniu przybyli na pustynię Synaj. ²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. ¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią: ¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebity strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. ¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu.

Rdz 11,1-9

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Rdz 1,2

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności.

Prorockie

Jl 3,1-5

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynią znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Ez 36,27

²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Jr 31,33

³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,27

²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Pozaewangeliczne

Dz 2,4

² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³ Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴ I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵ Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

1Kor 14,1-25

¹ Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocstwa! ² Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³ Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pocieszeniu i pociesze. ⁴ Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵ Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. ⁶ Bo przypuścmy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakież stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając? ⁷ Podobnie jest z martwymi instrumentami, które dźwięki wydają, czy to będzie flet, czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze? ⁸ Albo jeśli trąba brzmi niepewnie, któż będzie się przygotowywał do bitwy? ⁹ Tak też i wy: jeśli pod wpływem daru języków nie wypowiedzicie zrozumiałych słów, któż pojmie to, co mówicie? Na wiatr będziecie mówili. ¹⁰ Na świecie jest takie mnóstwo słów, ale żadne nie jest bez znaczenia. ¹¹ Jeżeli jednak nie będę rozumiał, co jakieś słowo znaczy, będę barbarzyńcą dla przemawiającego, a przemawiający – barbarzyńcą dla mnie. ¹² Tak też i wy, skoro jesteście żądni darów duchowych, starajcie się posiąść w obfitości te z nich, które się przyczynią do zbudowania Kościoła. ¹³ Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wytłumaczyć. ¹⁴ Jeśli bowiem modlę się pod wpływem daru języków, duch mój wprowadzie się

modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. ¹⁵ Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem. ¹⁶ Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? ¹⁷ Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje. ¹⁸ Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹ Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰ Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹ Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. ²² Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, prorocstwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. ²³ Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? ²⁴ Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony ²⁵ i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami.

Dz 2,5-11

⁵ Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷ Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu. ⁸ Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹ Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

Dz 1,5

³ Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴ A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵ Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶ Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷ Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,

Dz 2,23-33

²³ tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴ Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵ Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶ Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷ że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸ Dałeś mi poznać drogi życia i napełnił mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹ Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰ Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹ widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³² Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³ Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,

Dz 2,42nn

⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹ Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴² Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³ Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴ Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵ Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶ Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.

Dz 1,8

⁶ Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷ Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił

swoją władzą,⁸ ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.⁹ Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.¹⁰ Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,5-11

⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.⁷ Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu.⁸ Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji,¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu,¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

Dz 10,44nn

⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.⁴³ Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.⁴⁴ Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.⁴⁵ I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.⁴⁶ Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga.⁴⁷ Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸i rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 2,14

¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego.¹³ Upili się młodym winem – drwili inni.¹⁴ Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia,¹⁶ ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel:

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,⁸ ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.⁹ Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.¹⁰ Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu.² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali.³ Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden].⁴ I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.⁵ Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.⁷ Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu.⁸ Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji,¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu,¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.¹² Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego.¹³ Upili się młodym winem – drwili inni.¹⁴ Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia,¹⁶ ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel:¹⁷ W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny.¹⁸ Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali.¹⁹ I sprawię dziwy na górze

– na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,²⁰ słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.²¹ Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.²² Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,²³ tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście.²⁴ Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:²⁵ Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.²⁶ Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,²⁷ że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi.²⁸ Daleś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim.²⁹ Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.³⁰ Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,³¹ widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.³² Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.³³ Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,³⁴ jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,³⁵ aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.³⁶ Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸ Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹ Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹ Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.⁴² Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.⁴³ Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.⁴⁴ Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.⁴⁵ Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.⁴⁶ Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.⁴⁷ Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 4,8

⁶arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i kilku innych było z rodu arcykapłańskiego.⁷ Postawivszy ich pośrodku, pytali: Czyją mocą albo w czym imieniu uczyniliście to? ⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie,¹⁰ to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy.

Dz 13,2

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szaweł.² Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem.³ Wtedy odprawivszy post i modlitwę oraz położyvwszy na nich ręce, wyprawili ich.⁴ A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odplynęli na Cypr.

Dz 15,28

²⁶którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie.²⁷ Wysłaliśmy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmią wam ustnie to samo.²⁸ Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.²⁹ Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!³⁰ Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list.

Dz 16,6

⁴Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych przez Apostołów i starszych w Jeruzolime.⁵ Tak więc utwierdzały się

Kościół w wierze i z dnia na dzień rosł w liczbę. ⁶Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. ⁷Przybywszy do Myzji, próbowali udać się do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, ⁸przeszli więc Myzję i zeszli do Troady.

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Dz 10,44nn

⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego

wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Ewangelie

Mk 1,8

⁶Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. ⁷I tak głosił: Idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. ⁸Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcici was będzie Duchem Świętym. ⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego.

PIJAŃSTWO

27	2	12	12	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 31,4-7	Am 2,8	Ap 17,2	Mt 24,45-51
2	Pnp 5,1	Oz 4,11	1P 5,8	
3		Ha 2,15n	1Tes 5,6nn	
4		Jr 25,27n	Rz 13,13	
5		Jr 51,7	1Kor 5,11	
6		Jr 23,9	1Kor 6,10	
7		Iz 24,19n	Rz 13,13	
8		Iz 5,12	Ga 5,21	
9		Iz 19,14	1P 4,3	
10		Iz 29,10	1Kor 11,21	
11		Jr 13,13	Dz 2,13-15	
12		Jl 1,5	Ef 5,18	

Historyczne

Prz 31,4-7

²Cóż, synu? Cóż, synu mego łona? Cóż, synu moich słubów? ³Nie dawaj kobietom swej mocy ani godności gubiącym królów. ⁴Nie dla królów, Lemuelu, nie dla królów picie wina ani dla władców pożądanie sycery, ⁵by pijąc, praw nie zapomnieli, nie zapomnieli prawa ubogich. ⁶Dajcie sycerę będącemu w udreće, wino zgorzkniałemu na duchu: ⁷niech pije, niech o nędzy zapomni, na trud już niepomny. ⁸Usta otwórz dla niezdolnych do mowy, na sąd dla wszystkich godnych litości. ⁹Rządź uczciwie, usta swe otwórz, osądź uciemiężonych i biednych.

Pnp 5,1

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostrzo ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! ²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostrzo moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy. ³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?

Prorockie

Am 2,8

⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów.

Oz 4,11

⁹Lecz los kapłana będzie taki jak i los narodu. Ukarzę go za złe postępowanie, odpłacę za jego uczynki. ¹⁰Jeść będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo przestali zważać na Pana. ¹¹Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum ¹²mojemu ludowi: pyta o zdanie swojego drewna poucza go jego ródzka, bo go duch nierządu omamił – cudzołożą na oczach swego Boga. ¹³Na szczytach gór składają ofiary, spalają kadzidła na wzgórzach, pod dębem, topolą i terebintem, bo cień ich jest dobry. Dlatego wasze córki uprawiają nierząd, a synowe wasze cudzołożą.

Ha 2,15n

¹³Czyż nie jest to wolą Pana Zastępów, że 'ludy dla ognia pracują' i darmo się trudzą narody? ¹⁴Albowiem kraj się napełni znajomością chwały Pana, jak wody napełniają morze. ¹⁵Biada temu, co zmusza bliźniego do picia, pucharem swego jadu go upaja, by się przyglądać jego nagości. ¹⁶Nasyciłeś się hańbą, nie chwałą, upij się sam i pokaż swój napletek; bo ciebie dosięgnie kielich z prawicy Pańskiej, a wstyd pokryje całą twoją sławę. ¹⁷Spadnie na ciebie krzywda Libanu, rzęź zwierząt napełni cię strachem, z powodu rozlewu krwi ludzkiej i gwałtów dokonanych w kraju przeciwko miastu i jego mieszkańcom. ¹⁸Cóż może posąg, który rzeźbiarz tworzy, obraz z metalu, fałszywa wyrocznia – że w nich to twórca nadzieję pokłada, gdy wykonuje swoje nieme bogi?

Jr 25,27n

²⁵wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii; ²⁶wszystkich królów północy, bliskich i dalekich, jednych po drugich; wszystkie królestwa, jakie są na powierzchni ziemi: król zaś Szeszak będzie pił po nich. ²⁷Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijajcie się; wymiotujcie i padajcie, nie mogąc powstać przed mieczem, który pošle między was. ²⁸Jeżeli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kubka z twej ręki, by pić, powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie wypić! ²⁹Bo oto od miasta, nad którym wzywano mojego imienia, rozpoczynam karę, a wy mielibyście pozostać nie ukarani? Nie ujdziecie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia Pana Zastępów. ³⁰Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi

Jr 51,7

⁵Bo nie owdowiał ani Izrael, ani Juda po swoim Bogu, Panu Zastępów. Kraj zaś ich pełen jest winy wobec Świętego Izraela. ⁶Uciekajcie ze środka Babilonu! Každy niech ratuje swe życie! Nie gińcie z powodu jego grzechu! Nastął bowiem czas odwetu u Pana, On daje mu zapłatę za to, co uczynił. ⁷Babilon był w rękę Pana złotym kielichem, upajającym całą ziemię. Jego wino piły wszystkie narody, dlatego w szal wpadły. ⁸Niespodziewanie upadł i załamał się Babilon; podnieście nad nim lament! Przynieście balsam na jego ranę, może odzyska zdrowie. ⁹Staraliśmy się Babilon uzdrowić, lecz się nie dał wyleczyć. Porzucmy go! Niech każdy idzie do swej ziemi! Albowiem sąd nad nim dosięga nieba i aż pod obłoki się wznosi.

Jr 23,9

⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi. ⁹O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów. ¹⁰Kraj bowiem przepelniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pogrążony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siła jest nieprawość. ¹¹Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana.

Iz 24,19n

¹⁷Groza i dół, i sidło na ciebie, mieszkańcu ziemi; ¹⁸któ umknie przed krzykiem grozy, wpadnie w dół, a kto się wydostanie z dołu, w sidła się zamota! Tak, upusty otworzą się w górze i podwaliny ziemi się zatrzęsą. ¹⁹Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrgawszy, zakołysze się, ²⁰ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie. ²¹W ów dzień Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole. ²²Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani.

Iz 5,12

¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efę. ¹¹Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomną z głodu, a jego spóśpółstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy.

Iz 19,14

¹²Gdzie są, proszę, twoi mędracy? Niech pokażą się tobie i niech objawią, co postanowił Pan Zastępów względem Egiptu. ¹³Zgłupieli książęta Soan, mylą się książęta z Nof, zwiedli Egipt naczelnicy jego nomów. ¹⁴Pan rozlał w nich ducha obłądki; oni powiedli Egipt na błędną drogę, w każdym jego dziele, podobnie jak wymiotujący pijak schodzi ze swej drogi. ¹⁵I Egipt nie osiągnie żadnego z tych dzieł, których dokonuje głowa i ogon, palma i sitowie. ¹⁶W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim.

Iz 29,10

⁸jak kiedy ktoś głodny śni, że je, ale się budzi z pustym żołądkiem, i jak gdy ktoś spragniony śni, że pije, lecz budzi się zmęczony i z wyschniętym gardłem, tak będzie ze zgrają wszystkich narodów, idących do boju przeciw górze Syjon. ⁹Wpadnijcie w osłupienie i trwajcie w nim, zaślepcie się i pozostaniecie ślepi, bądźcie pijani, choć nie od wina, zataczajcie się, choć nie pod wpływem sycery. ¹⁰Bo Pan spuścił na was sen twardy, zawiązał wasze oczy wieszczków i zakrył wasze głowy jasnowidzów. ¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowane księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać.

Jr 13,13

¹¹Albowiem jak przylega pas do bioder mężczyzny, tak przygarąłem do siebie cały dom Izraela i cały dom Judy – wyrocznia Pana – by były moim narodem, moją sławą, moim zaszczytem i moją dumą. Ale oni Mnie nie słuchali. ¹²Powiesz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy dzban można napełnić winem. A jeśli ci odpowiedzą: Czyż nie wiemy, że każdy dzban można napełnić winem? ¹³powiesz im: Tak mówi Pan: Oto napełnię pijaństwem wszystkich mieszkańców tego kraju, królów zasiadających na tronie Dawida, kapłanów, proroków oraz wszystkich mieszkańców Jerozolimy ¹⁴i porozbijam ich jednych o drugich, ojców wraz z synami – wyrocznia Pana – bezwzględnie, bez litości i bez miłosierdzia wytrącę ich. ¹⁵Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unoscie się pychą, bo Pan przemówił.

Jl 1,5

³Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniom. ⁴Co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza, a co pozostało po szarańczy, zjadły [jej] larwy, a co pozostało po larwach, zjadły liszki. ⁵Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. ⁶Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. ⁷Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobielają.

Pozaewangeliczne

Ap 17,2

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu.

1P 5,8

⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. ¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

1Tes 5,6nn

⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.

Rz 13,13

¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

1Kor 5,11

⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. ¹¹Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą,

pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. ¹²Jakże bowiem mogą sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz? ¹³Tych, którzy są na zewnątrz, będzie sądził Bóg. Usuńcie złego spośród was samych.

1Kor 6,10

⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżycący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczerzy, ani zdziercy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.

Rz 13,13

¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

Ga 5,21

¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciałem: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.

1P 4,3

¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, ²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądz, ale woli Bożej. ³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełniałście wolę pogan i postępowaliście w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. ⁴Temu też się dziwię, że wy nie plyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią. ⁵Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych.

1Kor 11,21

¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. ²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwali! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb

Dz 2,13-15

¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszemy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni. ¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny.

Ef 5,18

¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. ¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie

wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach.²⁰ Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ewangelie

Mt 24,45-51

⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją

służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁸Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], ⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹Każę surowo go ukarać i wyznaczę mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

PIOTR (ŚWIĘTY)

49	0	1	22	26
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1		Iz 51,1nn	1Kor 1,12	Mt 16,18
2			1Kor 15,5	J 1,42
3			Ga 1,18	J 21,15nn
4			1Kor 15,5	J 1,35-42
5			Dz 10-15	Mt 4,18-22
6			Ga 2	Mt 10,2
7			Ga 1,15n	Mt 17,1
8			Ga 1,18	Mk 1,29
9			Ga 2,11-14	Mt 16,23
10			Dz 1,13	Mt 18,21
11			Dz 1,15	Mt 19,27
12			Dz 5,1-11	Mt 16,16
13			Dz 2,14-36	J 6,68
14			Dz 10,1-11,18	Mk 16,7
15			Dz 2,37-41	J 20,1-10
16			Dz 3,1-10	Łk 24,34
17			Dz 9,36-42	Mt 16,13-23
18			Dz 11,1-18	Mt 3,9
19			Dz 15,1-35	Łk 22,31n
20			Ga 1,18-2,14	Mt 16,18n
21			Ga 1,18	J 21
22			1P 2,4	J 10,1-28
23				J 10,16
24				J 11,52
25				J 10,11
26				J 10,28

Prorockie

Iz 51,1nn

¹ Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ² Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³ Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stopy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴ Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵ Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.

Pozaewangeliczne

1Kor 1,12

¹⁰ Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹ Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. ¹² Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. ¹³ Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? ¹⁴ Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem.

1Kor 15,5

³ Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵ i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶ później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷ Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom.

Ga 1,18

¹⁶ aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸ Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni. ¹⁹ Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. ²⁰ A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.

1Kor 15,5

³ Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴ że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵ i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶ później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷ Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom.

Dz 10-15

¹ W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ² pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³ Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴ On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu. ⁵ A teraz poślij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶ Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷ Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸ Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹ Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰ Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹ Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹² Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³ Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego

głos. ¹⁴ O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵ A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶ Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷ Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸ Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹ Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰ Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹ Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²² A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³ [Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴ Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵ A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶ Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷ A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸ Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹ Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰ Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie ³¹ i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. ³² Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³ Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴ Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵ Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶ Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷ Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸ Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹ A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jerozolimie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰ Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwoił Mu ukazać się ⁴¹ nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴² On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³ Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴ Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵ I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶ Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷ Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸ I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni. **[11]** ¹ Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. ² Kiedy Piotr przybył do Jerozolaim, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki: ³ Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi. ⁴ Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: ⁵ Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie. ⁶ Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, płazy i ptaki podniebne. ⁷ Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Zabijaj, Piotrze, i jedz! ⁸ Odpowiedziałem: O nie, Panie, bo nigdy nie wziąłem do ust niczego skażonego lub nieczystego. ⁹ Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi: ¹⁰ Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba. ¹¹ Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy. ¹² Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka. ¹³ On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem. ¹⁴ On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom. ¹⁵ Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶ Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzcił wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷ Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwić się Bogu? ¹⁸ Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbił Boga i mówił: A więc i poganom udzielił Bóg [aski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹ Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰ Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹ A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²² Wieść o tym

doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę.²³ Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu;²⁴ był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana.²⁵ Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła.²⁶ A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.²⁷ W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy.²⁸ Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza.²⁹ Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swej] zamożności pópsieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei.³⁰ Tak też zrobili, wysyłając [jako posłańców] starszym przez Barnabę i Szawła.
12 ¹ W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła.² Ściął mieczem Jakuba, brata Jana,³ a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników.⁴ Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzach każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi.⁵ Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga.⁶ W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy bramy strzegli więźnia.⁷ Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany.⁸ Przepasz się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuc płaszcz i chodź za mną!⁹ Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie.¹⁰ Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego.¹¹ Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi.¹² Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrano się wielu na modlitwie.¹³ Kiedy zakołała do drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała.¹⁴ Poznała głos Piotra i z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła oznajmić, że Piotr stoi przed bramą.¹⁵ Bredzisz – powiedzieli jej. Ona jednak upierała się przy swoim.¹⁶ To jest jego anioł – mówili. A Piotr kochał dalej. Kiedy wreszcie otworzyli, ujrzeli go i zdumieni się.¹⁷ On zaś nakazał im ręką milczenie, opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia, i rzekł: Doniesienie o tym Jakubowi i braciom. I udał się gdzie indziej.¹⁸ A gdy nastąpił dzień, powstało niemale zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem.¹⁹ Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał.²⁰ Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, a pozyskawszy sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ sprowadzi żywność z kraju króla.²¹ W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i miał do nich mowę.²² A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka!²³ Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyożnął ducha, stoczony przez robactwo.²⁴ A słowo Pańskie szerzyło się i rosło.²⁵ Barnaba i Szawła, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jeruzalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.
13 ¹ W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel.² Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem.³ Wtedy odprowadzili go i modlił się oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich.⁴ A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr.⁵ Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.⁶ Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego.⁷ Lecz przeciwstawiał się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary.⁸ Ale Szawel, zwany też Pawłem, napełniony Duchem Świętym spojrział na niego uważnie i rzekł: ⁹ O, synu diabelski, pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czyż nie zaprzestaniesz wykrzywiać prostych dróg Pańskich? ¹⁰ Teraz dotknie cię ręka Pańska: będziesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast spadły na niego mrok i ciemność. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto by go poprowadził za rękę.¹¹ Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską.¹² Odpłynawszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączając się od nich.¹³ Oni zaś przeszli przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień szabatu do synagogi i usiedli.¹⁴ Po odczytaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich ze słowami: Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu.¹⁵ Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: Słuchajcie, Izraelci, i wy, którzy boicie się Boga!¹⁶ Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej, i wyprowadził go z niej mocnym ramieniem.¹⁷ Niemal czterdzieści lat znosił cierpliwie ich obyczaj na pustyni.¹⁸ I wytępiwszy siedem szczepów w ziemi Kanaan, oddał

im ziemię ich w dziedzictwo²⁰ po około czterystu pięćdziesięciu latach. A potem dał im sędziów aż do proroka Samuela.²¹ Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kiswa, z pokolenia Beniamina.²² Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełnił moją wolę.²³ Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa.²⁴ Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.²⁵ A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.²⁶ Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu,²⁷ bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat.²⁸ Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił.²⁹ Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie.³⁰ Ale Bóg wskrzesił Go z martwych,³¹ a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem.³² My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcóm:³³ że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.³⁴ A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida.³⁵ Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.³⁶ Dawid jednak, zasłużony swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi.³⁷ Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił.³⁸ Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego:³⁹ Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym.⁴⁰ Baczcie więc, aby nie sprawdzili się na was słowa Proroków:⁴¹ Patrzcie, szydery, zdumiewajcie się i odejdźcie, bo za dni waszych dokonują dzieła, dzieła, któremu byście nie uwierzyli, gdyby wam ktoś o nim mówił.⁴² Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następnym szabat mówili do nich o tym samym.⁴³ A po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy w rozmowie starali się zachęcić ich do wytrwania w łasce Boga.⁴⁴ W następnym szabat zebrano się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego.⁴⁵ Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł.⁴⁶ Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan.⁴⁷ Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi.⁴⁸ Paganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli.⁴⁹ Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj.⁵⁰ Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i źle usposobili pogan wobec braci.⁵¹ Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce.⁵² I podzielili się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z Apostołami.⁵³ Gdy jednak dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swymi władzami zamierzają ich znieważać i ukamienować,⁵⁴ uciekli do miast Likaonii: do Listry i Derbe oraz w ich okolice⁵⁵ i tam głosili Ewangelię.⁵⁶ W Listrze mieszkał pewien człowiek o bezwładnych nogach, kaleka od urodzenia, który nigdy nie chodził.⁵⁷ Słuchał on przemówienia Pawła; ten spojrział na niego uważnie i widząc, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia,⁵⁸ zawałał głośno: Stań prosto na nogach! A on zerwał się i zaczął chodzić.⁵⁹ Na widok tego, co uczynił Paweł, tłumy zaczęły wołać po likaonsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas!⁶⁰ Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, gdyż głównie on przemawiał.⁶¹ A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniósł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę.⁶² Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc:⁶³ Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marność do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje.⁶⁴ Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami,⁶⁵ ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobro. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca.⁶⁶ Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary.⁶⁷ Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywelekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.⁶⁸ Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe.⁶⁹ W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii,⁷⁰ umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego.⁷¹ Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw

i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli.²⁴ Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.²⁵ Głosili słowo w Perge, zeszedli do Attalii,²⁶ a stąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali.²⁷ Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary.²⁸ I dość długi czas spędzili wśród uczniów. [15] Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.² Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych.³ Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan.⁴ Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.⁵ Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego.⁶ Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.⁷ Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiedziecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.⁸ Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam.⁹ Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę.¹⁰ Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać.¹¹ Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni.¹² Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan.¹³ A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan.¹⁵ Zgadza się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,¹⁷ aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia.¹⁸ To są [Jego] odwieczne wyroki.¹⁹ Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga,²⁰ lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi.²¹ Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach.²² Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem.²³ Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji.²⁴ Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiłi was naukami, sięgając zamęt w waszych duszach,²⁵ postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem,²⁶ którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie.²⁷ Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmiają wam ustnie to samo.²⁸ Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne.²⁹ Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! ³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list.³¹ Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią.³² Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci.³³ Po pewnym czasie odeszli w pokój od braci do tych, którzy ich wysłali.³⁴ (patrz: przyp. do w. 34) ³⁵A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc razem z wielu innymi słowo Pańskie.³⁶ Po pewnym czasie powiedział Paweł do Barnaby: Wróćmy już i zobaczymy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie.³⁷ Barnaba chciał również zabrać ze sobą Jana, zwanego Markiem;³⁸ ale Paweł prosił, aby nie zabierać tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy.³⁹ Zaostrzył się spór, tak iż oddalili się od siebie wzajemnie: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr,⁴⁰ a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i odszedł, polecony przez braci łasce Pana.⁴¹ Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając miejscowe Kościoły.

Ga 2

¹Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa.² Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno.³ Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem.⁴ A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę.⁵ Na żądane przez nich ustępstwo zgola się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii.⁶ Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek.⁷ Wręcz przeciw-

nie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – ⁸Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan – ⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych,¹⁰ byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.¹¹ Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.¹² Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania.¹³ To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę.¹⁴ Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami.¹⁶ A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganym przez Prawo.¹⁷ A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczujemy się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.¹⁹ Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża.²⁰ Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie.²¹ Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ga 1,15n

¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć,¹⁴ jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków.¹⁵ Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją,¹⁶ aby objawił Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi¹⁷ ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.¹⁸ Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

Ga 1,18

¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi¹⁷ ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.¹⁸ Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.¹⁹ Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego.²⁰ A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.

Ga 2,11-14

⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych,¹⁰ byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.¹¹ Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.¹² Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania.¹³ To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę.¹⁴ Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami.¹⁶ A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganym przez Prawo.

¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił:

Dz 1,15

¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa, ¹⁷bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu.

Dz 5,1-11

¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość ²i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. ³Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zaważował twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. ⁵Słyszając te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach. ⁶Młodszy zaś mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali. ⁷Mniej więcej po trzech godzinach weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało. ⁸Powiedz mi – zapytała ją Piotr – czy za tyle sprzedałaście ziemię? Tak, za tyle – odpowiedziała. ⁹A Piotr do niej: Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie. ¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.

Dz 2,14-36

¹⁴Wtedy stanął Piotr razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Mężowie Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie do wiadomości i posłuchajcie uważnie mych słów! ¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybliżony rękami bezbożnych do krzyża i zabił. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zwrócił żywy, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzieli i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnóżek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu. ⁵A teraz poslij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zwołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Odpowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukujcie cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącym szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. ³²Poslij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego też Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym wprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wyłany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni. III ¹Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. ²Kiedy Piotr przybył do Jeruzalem, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki: ³Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi. ⁴Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: ⁵Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie. ⁶Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, płazy i ptaki podniebne. ⁷Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Zabijaj, Piotrze, i jedz! ⁸Odpowiedziałem: O nie, Panie, bo nigdy nie wziąłem do ust niczego

skażonego lub nieczystego.⁹ Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi:¹⁰ Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba.¹¹ Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy.¹² Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem z mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka.¹³ On nam opowiadał, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem.¹⁴ On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom.¹⁵ Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku.¹⁶ Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym.¹⁷ Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu?¹⁸ Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Dz 2,37-41

³⁵ aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.³⁶ Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸ Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹ Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹ Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.⁴² Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.⁴³ Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 3,1-10

¹ Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej,² wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę.³ Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę.⁴ Lecz Piotr, przypatrzawszy się mu wraz z Janem, powiedział: Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny.⁵ Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź!⁶ I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach.⁷ Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.⁸ A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga.⁹ I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

Dz 9,36-42

³⁶ Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny.³⁷ Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze.³⁸ Lidła leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie.³⁹ Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia.⁴⁰ Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła.⁴¹ Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzały ją żywą.⁴² Wieść o tym rozeszła się po całej Jafie, i wielu uwierzyło w Pana.

Dz 11,1-18

¹ Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże.² Kiedy Piotr przybył do Jeruzalem, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki:³ Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi.⁴ Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei:⁵ Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie.⁶ Przyglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, ptaki i ptaki podniebne.⁷ Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Zabijaj, Piotrze, i jedź!⁸ Odpowiedziałem: O nie, Panie, bo nigdy nie wzięłem do ust niczego skażonego lub nieczystego.⁹ Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi:¹⁰ Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba.¹¹ Zaraz potem trzech

ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy.¹² Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem z mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka.¹³ On nam opowiadał, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem.¹⁴ On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom.¹⁵ Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku.¹⁶ Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym.¹⁷ Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu?¹⁸ Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Dz 15,1-5

¹ Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.² Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych.³ Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan.⁴ Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.⁵ Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego.⁶ Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.⁷ Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeły słowa Ewangeli i uwierzyły.⁸ Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam.⁹ Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę.¹⁰ Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać.¹¹ Wierzymy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni.¹² Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan.¹³ A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia!¹⁴ Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan.¹⁵ Zgadza się z tym słowa Proroków, bo napisano:¹⁶ Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,¹⁷ aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia.¹⁸ To są [Jego] odwieczne wyroki.¹⁹ Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga,²⁰ lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi.²¹ Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach.²² Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem.²³ Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylcji.²⁴ Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wysłali od nas i zaniepokali was naukami, siając zamęt w waszych duszach,²⁵ postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem,²⁶ którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie.²⁷ Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmiają wam ustnie to samo.²⁸ Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co koniecznie.²⁹ Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!³⁰ Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list.³¹ Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią.³² Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci.³³ Po pewnym czasie odeszli w pokój u braci do tych, którzy ich wysłali.³⁴ (patrz: przyp. do w. 34)³⁵ A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc razem z wielu innymi słowo Pańskie.

Ga 1,18-2,14

¹⁸ Następnie, trzy lata później, udałem się do Jeruzolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.¹⁹ Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego.²⁰ A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.²¹ Potem udałem się do krain Syrii i Cylcji.²² Kościołom zaś chrześcijańskim w Judei pozostawałem osobiście nie znany.²³ Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą ongiś usiłował wytepić.²⁴ I wielbili Boga z mego powodu. **[2]** ¹ Potem, po czterech latach, udałem się ponownie do Jeruzolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa.² Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem

im Ewangelię, którą głosząc wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno.³ Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem.⁴ A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę.⁵ Na żądane przez nich ustępstwo zgola się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii.⁶ Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek.⁷ Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych –⁸ Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan –⁹ i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych,¹⁰ byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.¹¹ Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył.¹² Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania.¹³ To jego nieszczerę postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę.¹⁴ Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?

Ga 1,18

¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi¹⁷ ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku.¹⁸ Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.¹⁹ Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego.²⁰ A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię.

1P 2,4

²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfalszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu –³ jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan.⁴ Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,⁵ wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa.⁶ To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony.

Ewangelie

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.¹⁷ Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.¹⁸ Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.¹⁹ I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.²⁰ Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

J 1,42

⁴⁰Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra.⁴¹ Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa.⁴² I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr.⁴³ Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną!⁴⁴ Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra.

J 21,15nn

¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę.¹⁴ To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.¹⁵ A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje.¹⁶ I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje.¹⁷ Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje.¹⁸ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz.¹⁹ To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną!

J 1,35-42

³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami³⁶ i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży.³⁷ Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.³⁸ Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni odpowiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz?³⁹ Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia zostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej.⁴⁰ Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra.⁴¹ Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa.⁴² I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrząwszy na niego, powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr.

Mt 4,18-22

¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzął światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło.¹⁷ Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie.¹⁸ Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzął dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.¹⁹ I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.²⁰ Oni natychmiast, zostawiając sieci, poszli za Nim.²¹ A idąc stamtąd dalej, ujrzął innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał.²² A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim.²³ I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.²⁴ A wieść o Nim rozszła się po całej Syrii. Przyniesiono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał.

Mt 10,2

¹Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości.² A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan,³ Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz,⁴ Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził.

Mt 17,1

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno.² Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.³ A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim.

Mk 1,29

²⁷A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne.²⁸ I wnet rozszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.²⁹ Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.³⁰ Teściowa zaś Szymona leżała w gorączce. Zaraz powiedzieli Mu o niej.³¹ On podszedł i podniósł ją, ująwszy za rękę, a opuściła ją gorączka. I usługiwała im.

Mt 16,23

²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 18,21

¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami.

Mt 19,27

²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: Któż więc może być zbawiony? ²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność.

Mt 16,16

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

J 6,68

⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem.

Mk 16,7

⁵Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca, siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. ⁶Lecz on rzekł do nich: Nie bójcie się! Szukacie Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego; powstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go złożyli. ⁷A idźcie, powiedźcie Jego uczniom i Piotrowi: Podąża przed wami do Galilei, tam Go ujrzycie, jak wam powiedział. ⁸One wyszły i uciekły sprzed grobu: ogarnęło je bowiem zdumienie i przestach. Nikomu też nic nie powiedziały, bo się bały. ⁹Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów.

J 20,1-10

¹A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. ²Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. ³Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. ⁴Biegli obydwoj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. ⁵A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. ⁶Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna ⁷oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem

z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. ⁸Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. ⁹Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. ¹⁰Uczniowie zatem wrócili znowu do siebie.

Łk 24,34

³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam!

Mt 16,13-23

¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahamu mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Łk 22,31n

²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustąpiła twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Mt 16,18n

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

¹Potem znowu ukazał się Jezus nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: ²Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. ³Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiadli do łodzi, ale tej nocy nic nie ułowili. ⁴A gdy rano zaświtało, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. ⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Zaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczytyspoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrział, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcesz, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdź za Mną! ²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? ²⁴Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. ²⁵Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzić, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

J 10,1-28

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcych nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchali ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.

¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby stworzyć oczy niewidomym? ²²Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.

J 10,16

¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroczo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efrain, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 10,11

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 10,28

²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

PISMO

46	12	9	11	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Sdz 8,14	Jr 36,23	Ap 22,18	J 19,22
2	1Sm 10,25	Iz 8,1	Ap 14,13	Mk 12,10
3	Joz 24,26	Jr 36,1-4	Ap 19,9	Łk 4,21
4	Wj 24,4	Ha 2,2	Rz 1,2	J 2,22
5	Wj 17,14	Iz 41,26	2Tm 3,15	J 10,35
6	Lb 5,23	Ez 6,10	Dz 8,32	Łk 24,44
7	Pwt 6,9	Jr 31,33	Ga 3,22	Mt 26,54
8	Pwt 11,20	Ez 36,27	2Kor 3,6	J 10,35
9	Pwt 17,18	Iz 54,13	2Kor 3,14	J 8,6
10	Wj 39,30		2Kor 3,6	Mt 5,18
11	Wj 24,12		2P 3,16	J 5,39
12	Wj 31,18			J 5,4nn
13				J 6,45
14				Łk 1,2

Ps 119,89;

Historyczne

Sdz 8,14

¹²Zebach i Salmunna uciekli, lecz on ich dopędził i pojął obu królów madianickich, Zebacha i Salmunnę, a cały obóz zmusił do ucieczki. ¹³Po bitwie wracał Gedeon, syn Joasza, przez wzgórza Chares. ¹⁴Zatrzymawszy młodzieńca spośród mieszkańców Sukkot, przepytał go, a on spisał dla niego przywódców Sukkot i jego starszych mężów. ¹⁵Udawszy się do mieszkańców Sukkot, [Gedeon] rzekł: Oto Zebach i Salmunna, z powodu których urągaliście mi, mówiąc: Czyż dłoń Zebacha i Salmunny jest już w twoim ręku, byśmy dali chleba twoim znużonym ludziom? ¹⁶Pojmawszy zatem starszych miasta oraz wzięwszy ciernie pustynne i osty, ukarał nimi mieszkańców Sukkot.

1Sm 10,25

²³Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął pośrodku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę. ²⁴Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna? A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: Niech żyje król! ²⁵Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa władzy królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów. ²⁶Również i Saul udał się do swego domu w Gibe'a, a towarzyszyli mu wojownicy, których serca Bóg poruszył. ²⁷Tymczasem synowie Belialas mówili: W czym ten może nam pomóc? I wzgardzili nim, nie złożyli mu też daru, ale on nie zwracał na to uwagi.

Joz 24,26

²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyście wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości.

Wj 24,4

²Mojżesz sam podejdzie do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz.

Wj 17,14

¹²Gdy zdrętwiała Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. ¹³I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. ¹⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiętkę w księdze i przekaż to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. ¹⁵Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi, ¹⁶gdyż mówił: Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie.

Lb 5,23

²¹wówczas przeklnie kapłan kobietę przysięgą kłętwy i powie do niej: Niechże cię Pan uczyni poprzysiężonym przekleństwem pośród ludu twego, niech zwiotczają twoje biodra, a łono niech spuchnie. ²²Woda niosąca przekleństwo niech wniknie do twojego wnętrza, sprawiając, że spuchnie twoje łono, a biodra zwiotczają. Odpowie na to kobieta: Amen, Amen. ²³Potem wypisze kapłan na zwoju słowa przekleństwa, a następnie zmyje je wodą gorzką. ²⁴Wreszcie da wypić kobiecie wodę gorzką, niosącą kłętwe, aby wody przekleństwa weszły w nią, sprawiając gorzki ból. ²⁵Następnie weźmie kapłan z rąk kobiety ofiarę za posądzenie, wykona gest kołysania przed Panem i złoży na ołtarzu.

Pwt 6,9

⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako

znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiął przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopaleś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się,

Pwt 11,20

¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. ¹⁹Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie. ²⁰Napiszesz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach, ²¹aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym poprzysiął dać Pan, dni tak długie, jak dni niebios, które są nad ziemią. ²²Jeśli pilnie strzec będziecie wszystkich tych poleceń, które ja wam dziś nakazuję wypełniać – miłując Pana, waszego Boga, postępując według wszystkich Jego dróg i Jego się trzymając –

Pwt 17,18

¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota. ¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia, ²⁰by uniknąć wynoszenia się nad swych braci i zbaczania od przykazań na prawo czy też lewo, aby długo królowali on i synowie jego w Izraelu.

Wj 39,30

²⁸oraz tiarę z bisioru, mitry z bisioru i lniane spodnie z bisioru skręconego ²⁹oraz pas ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, wielobarwnie wyszywany, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³⁰Wykonano też ozdobę z czystego złota, w kształcie kwiatu, i wyrzeźbili na niej, jak się rzeźbi na pieczęci: Poświęcony Panu. ³¹I przywiązano ją sznurem z fioletowej purpury, tak aby była na tiarze; umieszczono ją na niej u góry, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³²Tak wykonano wszelką robotę około budowy Namiotu Spotkania. Izraelici wykonali zaś wszystko tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi: tak wykonali.

Wj 24,12

¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich.

Wj 31,18

¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Prorockie

Jr 36,23

²¹Król posłał Judiego, by przyniósł zwoj. Judi więc zabrał go z komnaty kancle-rza Elizamy i czytał go w obecności króla i w obecności wszystkich dostojników stojących przy królu. ²²Król przebywał w rezydencji zimowej jak zwykle w dziewiątym miesiącu, a węgle płonęły w naczyniu, które stało przed nim. ²³Gdy Judi przeczytał trzy lub cztery kolumny, król odcinał je nożem pisarskim i rzucał do ognia, który był w naczyniu, dopóki cały zwoj nie spłonął w ogniu, który był w naczyniu. ²⁴Król i wszyscy jego dworzanie, słysząc te słowa, nie przeleżeli się ani nie rozdarli swoich szat. ²⁵Elnatan jednak, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, by nie palił zwoju. Lecz ich nie usłuchał.

¹Pan powiedział do mnie: Weź sobie wielką tabliczkę i napisz na niej zwykłymi literami: Maher-Szalal-Chasz-Baz. ²Następnie znalazłem sobie świadków godnych zaufania: kapłana Uriasza i Zachariasza, syna Jeberekiasza! ³Zbliżyłem się też do prorokini. Ona poczęła i porodziła syna. I rzekł mi Pan: Nazwij go imieniem Maher-Szalal-Chasz-Baz,

Jr 36,1-4

¹Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. ⁶Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast!

Ha 2,2

¹Na moich czatach stać będę, udam się na miejsce czuwania, śledząc pilnie, by poznać, co On powie do mnie, jaką odpowiedź da na moją skargę. ²I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. ³Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. ⁴Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności.

Iz 41,26

²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garncarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem dają radosnego zwiastuna. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytałem.

Ez 6,10

⁸Ale pozostawię wam przy życiu tych, którzy ujdą miecza pogan, gdy rozprosze was po obcych krajach. ⁹Ci, którzy pozostaną przy życiu, będą pamiętali o Mnie pośród obcych narodów, dokąd zostaną uprowadzeni. Gdy złamię ich serca wiarołomne, które Mnie opuściły, i oczy ich nierządne, rozglądające się za bożkami, wtedy poczują odrazę do samych siebie z powodu zła, które popełnili wszystkimi swoimi obrzydliwościami. ¹⁰I poznają, że Ja jestem Pan i że nie na próżno mówiłem, iż na nich sprowadzę to nieszczęście. ¹¹Tak mówi Pan: Klaskaj w dłoń i tup nogą, i wołaj: Biada z powodu wszystkich obrzydliwości domu Izraela, który padnie od miecza, głodu i zarazy. ¹²Ten, co jest daleko, umrze od zarazy; ten, co jest blisko, polegnie od miecza, a ten, co pozostanie i będzie oblegany, umrze z głodu. I tak uśmierzę na nich mój gniew.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie zesłę.

Iz 54,13

¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.

Pozaewangeliczne

Ap 22,18

¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zacerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu!

Ap 14,13

¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odпочną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Ap 19,9

⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroić. ⁸I dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.

Rz 1,2

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

2Tm 3,15

¹³Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, będąc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, ¹⁵które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Wszelkie Pismo [jest] przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości – ¹⁷aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

Dz 8,32

³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wszedł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzanin.

Ga 3,22

²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie.

2Kor 3,6

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

2Kor 3,14

¹²Żyjąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy, ¹³a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające. ¹⁴Ale stępały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie. ¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada.

2Kor 3,6

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

2P 3,16

¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was, ¹⁶jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę. ¹⁷Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku. ¹⁸Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego

i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.

Ewangelie

J 19,22

²⁰Napis ten czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. ²¹Arcykapłani żydowski mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem żydowskim. ²²Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. ²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze.

Mk 12,10

⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. ⁹Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. ¹⁰Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węгла. ¹¹Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach. ¹²I starali się Go ująć, lecz bał się tłumu. Zrozumieli bowiem, że przeciw nim opowiedział tę przypowieść. Pozostawili Go więc i odeszli.

Łk 4,21

¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

J 2,22

²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał

J 10,35

³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie!

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieć Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie;

Mt 26,54

⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwadzieścia zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. ⁵⁶Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

J 10,35

³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie!

J 8,6

⁴powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero co pochwycono na cudzołóstwie. ⁵W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować. A ty co powiesz? ⁶Mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieli o co Go oskarżyć. Lecz Jezus, schyliwszy się, pisał palcem po ziemi. ⁷A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. ⁸I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi.

Mt 5,18

¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

J 5,39

³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście

ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał. ³⁹Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. ⁴⁰A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. ⁴¹Nie odbieram chwały od ludzi,

J 5,4nn

²W Jerozolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. ³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. ⁴(patrz: przyp. do w. 3) ⁵Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. ⁶Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć? ⁷Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną. ⁸Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje nosze i chodź!

J 6,45

⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

Łk 1,2

¹Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, ²tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. ³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

PLAN BOŻY

117	15	32	31	39
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Jdt 9,5n	Am 3,7	Ef 1,9n	Mt 15,24
2	Mdr 11,20	Iz 5,19	Ef 3,11	J 6,57
3	Pwt 26,5-10	Iz 14,26	Ef 3,1-12	J 10,36
4	Wj 12,26n	Iz 19,17	Dz 2,36-39	Mt 5,17
5	Pwt 6,20..	Iz 28,29	Dz 4,10nn	Mk 10,45
6	Joz 24,2-15	Iz 46,10	Dz 2,23	J 9,36
7	Sdz 2,11-13	Jr 23,18-22	Dz 4,28..	J 4,34
8	Rdz 9,12	Mi 4,12	1Kor 15,13	J 6,30
9	Rdz 10	Iz 44,28	Dz 20,27	J 6,38
10	Rdz 12,3	Iz 46,10	1Kor 1,17-25	Łk 22,37
11	Rdz 49,10	Iz 48,14	1Kor 2,1-5	Łk 24,7
12	Koh 1,4-11	Iz 53,10	Rz 8,28nn	Łk 24,26
13	Koh 3,1-11	Jr 3,19n	Ef 1,3-14	Łk 24,44
14	Syr 44-50	Jr 27,4-8	Ef 1,9n	J 13,18
15	Mdr 10-19	Jr 25,15..	Ef 3,1-12	J 17,12
16		Jr 49,20	Rz 9,4n	Mk 8,31
17		Jr 50,45	Rz 11,1	Łk 17,25
18		Iz 44,28	Rz 11,29	J 3,14
19		Iz 46,10	Rz 9,23..	J 12,34
20		Iz 48,14	Rz 10,19-11,10	J 12,23
21		Iz 2,1-4	Rz 11,30nn	Mt 4,17
22		Iz 53,10	Rz 11,16-24	Mt 4,23
23		Ez 16	Ef 2,14-22	Mt 11,3nn
24		Iz 55,8	Rz 11,1-6	Mt 12,28
25		Iz 25,1	Rz 11,25nn	Mt 13,11
26		Dn 2	1Tes 4,13-17	Mt 21,38n
27		Dn 7	2Tes 2,1-12	Mt 21,42
28		Dn 8,19-26	1Kor 15,20-28	Mt 21,43
29		Dn 10,20-12,4	Ap 7,1-8	Mt 22,1-11
30		Dn 2,22	1Kor 15,24	Mt 13,1-9
31		Dn 2,27n	1Kor 15,28	Mt 13,18-23
32		Dn 9		Mt 13,31n
33				Mt 13,33
34				Mt 24,30n
35				Mt 13,24-30
36				Mt 13,47nn
37				Mt 28,20
38				Mt 16,18
39				Mk 13

Ps 33,10n; Ps 77; Ps 78; Ps 105; Ps 106; Ps 94,10;

Historyczne

Jdt 9,5n

³Dlatego wydałeś ich starszyzną na zabicie, a ich łóża, które splugawili przez swoje oszustwo, także na skutek oszustwa napełniłeś krwią. Zgladziłeś ich niewolników razem z książętami, a książąt razem z ich tronami. ⁴Zony ich wydałeś na łup i córki ich do niewoli, a cały ich dobytek do podziału między umiłowanych przez Ciebie synów, którzy odznaczyli się gorliwością dla Ciebie, i mając w nienawiści splugawienie krwi swojej, Ciebie wzywali na pomoc. Boże, Boże mój – wysłuchaj mnie, wdowy! ⁵Tys uczynił rzeczy wcześniejsze od tamtych i tamte, i te, które będą później, także i terazniejsze, i te, które nastąpią, i już się stały, i te, które masz w swoim zamyśle. ⁶I ukazały się te, któreś postanowił, i powiedziały: Oto jesteśmy. Wszystkie bowiem Twoje drogi są przygotowane, a przewidziane Twoje wyroki. ⁷Oto Asyryjczycy się wzmogli dzięki swym siłom zbrojnym, dumni się stali ze swych koni i jeźdźców, szczytą się mocą piechoty, ufając tarczcy i oszczepowi, łukowi i procy; a nie poznali w Tobie Pana, który niweczy wojny. ⁸Pan jest imię Twoje. Ich potęgę rozbij swoją mocą i rozgrom ich siłę w swym gniewie! Ponieważ postanowili zbezcześcić Twoje świętości, splugawić namiot, gdzie mieszka sława Twego Imienia, i odciąć mieczem rogi Twego ołtarza.

Mdr 11,20

¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to ziejące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok. ²⁰A i bez tego paść mogli od jednego poddmuchu, pomstą ścigani i zmieceni tchnieniem Twej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! ²¹Potężnie działać zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spada na ziemię.

Pwt 26,5-10

³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołałiśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożył się przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich brnach jedli do syta,

Wj 12,26n

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedzieć: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła.

Pwt 6,20..

¹⁸Czyni, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiągł Pan przodkom twoim, ¹⁹przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ²¹odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ²²Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiągł naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał

nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni.

Joz 24,2-15

²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkałi od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzemu bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawilem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybrałem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przysłiście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chitycy, Girsazycy, Chiwwoi i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, o której nie trudziście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu.

Sdz 2,11-13

⁹Pochowano go w posiadłości Timnat-Cheres, którą otrzymał w dziedzictwo, przy górze Efraima, na północ od góry Gaasz. ¹⁰A gdy całe to pokolenie połączyło się ze swoimi przodkami, nastąpiło inne pokolenie, które nie uznawało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela. ¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom. ¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom. ¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemiężców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiągł. I tak spadł na nich ucisk ogromny.

Rdz 9,12

¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, i wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zglądzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach,

Rdz 10

¹Oto potomstwo synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Po potopie urodzili się im następujący synowie: ²Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ³Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁴Synowie Jawana: Elisza i Tarsisz, Kittim i Dodanim. ⁵Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów. ⁶Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁷Synowie Kusza: Saba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ⁸Kusz zaś rozdził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najslawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnym jak Nimrod, najslawniejszym na ziemi myśliwym. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Erek, w Akkad i w Kalne, w kraju Szinear. ¹¹Wyszedłszy z tego kraju do Aszszurus,

zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach¹²; Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniwą a Kalach.¹³ Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Ananim, Lehabim, Naftuchim,¹⁴ Patrusim i Kasluchim, od których pochodzą Filistyni i Kaftoryci.¹⁵ Kanaan zaś zrodził: Sydoną pierworodnego i Cheta.¹⁶ A ponadto: Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów,¹⁷ Chiwwitów, Arkitów, Sinitów,¹⁸ Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. A potem szczepy kananejskie rozproszyły się.¹⁹ Granica Kananejczyków biegła od Sydonus w kierunku Geraru aż do Gazy, a potem w kierunku Sodomy, Gomory, Admy i Seboim – aż do Leszy.²⁰ Są to potomkowie Chama według ich szczepów, języków, krajów i narodów.²¹ Również Semowi, praojcu wszystkich Hebrajczyków i starszemu bratu Jafeta, urodzili się [synowie].²² Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram.²³ Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz.²⁴ Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera.²⁵ Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan.²⁶ Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha,²⁷ Hadorama, Uzala, Dikli,²⁸ Obala, Abimaela, Saby,²⁹ Ofira, Chawili i Jobaba. Oni wszyscy byli synami Joktana.³⁰ Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefar aż do wyżyny wschodniej.³¹ Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów.³² Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę.² Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: stanieś się błogosławieństwem.³ Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.⁴ Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.⁵ I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 49,10

⁸Judo, ciebie sławić będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon!⁹ Judo, młody lwie, na zdobyć czyśćś się, mój synu: jak lew się czał, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić?¹⁰ Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów!¹¹ Przywiąże on swego osiołka w winnicy i zrebie osie w winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę.¹² Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka.

Koh 1,4-11

⁴Pokolenie przychodzi i pokolenie odchodzi, a ziemia trwa po wszystkie czasy.⁵ Słońce wschodzi i zachodzi, i na miejsce swoje śpieszy z powrotem, i znowu tam wschodzi.⁶ Ku południowi ciągnąc i ku północy zawracając, kolistą drogą wieje wiatr i znowu wraca na drogę swojego krążenia.⁷ Wszystkie rzeki płyną do morza, a morze wcale nie wzbiera; do miejsca, do którego rzeki płyną, zdążają one bezustannie.⁸ Każde mówienie jest wysiłkiem: nie zdoła człowiek wyrazić [wszystkiego] słowami. Nie nasyci się oko patrzeniem ani ucho napelni słuchaniem.⁹ To, co było, jest tym, co będzie, a to, co się stało, jest tym, co znowu się stanie, więc nic zgoła nowego nie ma pod słońcem.¹⁰ Jeśli jest coś, o czym by się rzekło: Patrz, to coś nowego – to przecież istniało to już w czasach, które były przed nami.¹¹ Nie ma pamięci o tych, co żyli dawniej, ani też o tych, co będą kiedyś żyli, nie pozostanie wspomnienie u tych, co będą potem.

Koh 3,1-11

¹Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem:² Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono,³ czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania,⁴ czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów,⁵ czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich,⁶ czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania,⁷ czas rozdzierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia,⁸ czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju.⁹ Cóż przyjdzie pracującym z trudu, jaki sobie zadaje?¹⁰ Przyjrzałem się pracy, jaką Bóg obarczył ludzi, by się nią trudzili.¹¹ Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca.

Syr 44-50

¹Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych według następstwa ich pochodzenia.² Pan sprawił [w nich] wielką chwałę, wspaniałą swą wielkość od wieków.³ Jedni panowali w swoich królestwach, byli mężami sławnymi z potęgi, doradcami dzięki swemu rozumowi, którzy się wypowiedzieli w prorocत्वach.⁴ Byli panującymi nad krajami dzięki rozstrzygnięciom i władcom dzięki swej przenikliwości, mądrymi myślicielami przez swoją uczoność, a w służbie swej rządcaami.⁵ Byli twórcami melodii muzycznych i pisali poezje:⁶ mężami bogatymi, obdarzonymi potęgą, zażywającymi pokoju w swych domach.⁷ Wszyscy ci przez pokolenia byli wychwalani i stali się dumą swych czasów.⁸ Niektórzy spomiędzy nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę;⁹ ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli, byli, ale jak gdyby nie byli, a dzieci ich po nich.¹⁰ Lecz ci są mężowie pobożni, których cnoty nie zostały zapomniane,¹¹ pozostały one z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy.¹² Potomstwo ich trzyma się przymierzy, a dzięki nim – ich dzieci.¹³ Potomstwo ich trwa zawsze, a chwała ich nie będzie wymazana.¹⁴ Ciało ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach.¹⁵ Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę.¹⁶ Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń.¹⁷ Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop.¹⁸ [Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje.¹⁹ Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał.²⁰ On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny.²¹ Dlatego Bóg przysięgł zapewnić go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi.²² Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca.²³ Błogosławieństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń.²⁴ **[45]** ¹Wyprowadził z niego człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona!² W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół.³ Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały.⁴ Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spomiędzy wszystkich żyjących.⁵ Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela.⁶ Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego.⁷ Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwalebną;⁸ włożył na niego doskonały majestat i przydziałł we wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod,⁹ otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokół złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu.¹⁰ [Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkanym ze szkarłat, ¹¹[ozdobionym] drogiemi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wyrytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieńcem złotym na tiarze i blachą z napisem wyrytym: „Święty”. Zaszczytą to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu.¹³ Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze.¹⁴ Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy.¹⁵ Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebiosy, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga].¹⁶ Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadził i miął woń na pamiątkę, by dokonywał za lud swój przebłagania.¹⁷ Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie.¹⁸ Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości,¹⁹ Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia.²⁰ A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości.²¹ Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu.²² Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem.²³ Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rządzie sławnych przez to, że gorliwość okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i uzyskał przebaczenie dla Izraela.²⁴ Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze.²⁵ Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedziczenia przez jednego

syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo. ²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a sława ich [przetrwała] na pokolenia. **[46]** ¹Dzielnym w bitwie Jozue, syn Nuna, następcą Mojżesza na urządzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, że wywarł pomstę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo. ²Jakże się wstawiał, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw miastom! ³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pana! ⁴Czyż nie za jego sprawą zatrzymało się słońce i jeden dzień stał się jakby dwa? ⁵Wezwał Najwyższego Władcę, gdy wrogowie parli na niego zewsząd, i wysłuchał go Wielki Pan, bo zesłał grad kamienisty o wielkiej sile. ⁶Uderzył na wrogi naród i rozgromił przeciwników na pochyłości, aby poznały narody jego oręż, że wojnę toczy wobec Pana. ⁷I dlatego jeszcze, że Panu był doskonale posłuszny, a za dni Mojżesza okazał swą dobroć, on i Kaleb, syn Jefunnego, przez to, że stanęli przeciw zgromadzeniu, powstrzymali lud przed grzechami i uspokoił niegodziwe szmeranie. ⁸Oni dwaj tylko ocaleli z sześciuset tysięcy pieszych i zostali wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemi opływającej w mleko i miód. ⁹Pan dał Kalebowi siły, które aż do starości z nim pozostały, mógł bowiem wstąpić na góry kraju, gdzie jego potomstwo otrzymało dziedzictwo, ¹⁰tak że widzieli wszyscy synowie Izraela, iż dobrze być Panu posłusznym. ¹¹I sędziowie – każdy według swego imienia – których serce nie było niewierne i którzy nie odwrócili się od Pana, pamięć ich niech będzie błogosławiona, ¹²kości ich niech wypuszczą pędy ze swego miejsca, aby byli wstawieni przez swoich synów. ¹³Umiłowany przez swego Pana, Samuel, prorok Pański, ustanowił królestwo i namaścił władców nad Jego ludem. ¹⁴Według Prawa Pańskiego sądził zgromadzenie, nawiedził bowiem Pan Jakuba. ¹⁵Przez swą prawdomówność okazał się rzeczywiście prorokiem, a prawdziwość widzenia uznana została dzięki jego słowom. ¹⁶Wezwał Pana Wszchemogącego, ofiarując Mu jagnię jeszcze ssące, gdy zewsząd na niego nacierali wrogowie. ¹⁷I zagrzmiał Pan z nieba, a w potężnym echu dał słyszeć swój głos; ¹⁸starł zwierzchników nieprzyjacielskich i wszystkich książąt Filistynów. ¹⁹Przed czasem spoczynku wiecznego oświadczył przed Panem i Jego pomazańcem: Pieniędzy ani niczego, ani sandałów od nikogo nie wziąłem. I nikt go nie mógł oskarżyć. ²⁰A nawet po swym zaśnięciu prorokował, oznajmił los królów i z [głębi] ziemi głos swój podniósł w przepowiedni, by usunąć nieprawość ludu. **[47]** ¹Po nim powstał Natan, aby być prorokiem za dni Dawida. ²Jak tłuszcz się oddziela od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela. ³Z lwami igrał jakby z kozłętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec. ⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzyma i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem w procy obalił pychę Goliata? ⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zglądził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu. ⁶Tak wysławiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławieństw Pana, przynosząc mu koronę chwały. ⁷Albowiem starł nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i zламаł ich moc aż do dnia dzisiejszego. ⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. ⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów; ¹⁰świętom nadał przepych i upiękzył doskonale uroczystości, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem. ¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu. ¹²Po nim nastąpił syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkać bezpiecznie. ¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokoło pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki. ¹⁴Jakże byłęś mądry w swojej młodości i napełniony rozumem, jakby rzeką! ¹⁵Dusza twoja okryła ziemię i zasypała ją zagadkowymi przypowieściami. ¹⁶Do odległych wysp doszło twe imię, przez swój pokój byłęś umiłowany; ¹⁷z powodu hymnów, przysłowo, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię kraje. ¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazwany Bogiem Izraela, nabierałaś złota jak cyny i jak ołowiu nagromadziłaś srebra. ¹⁹Niestety, kobietom wydałaś swe lędźwie i wyzudaniu oddałaś władzę nad swym ciałem. ²⁰Splamiłaś swą chwałę, zhańbiłaś swoje potomstwo, sprowadzając gniew na dzieci i napełniając je smutkiem z powodu twojej głupoty: ²¹ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo. ²²Pan jednak nie pozbawił go miłosierdzia swego i nie cofnął żadnego słowa ani nie odmówił wybranemu swemu potomka, i nie zabrał potomstwa tego, który Go umiłował; Jakubowi zostawił Resztę, a korzeń z niej Dawidowi. ²³Salomon spoczął z przodkami swymi i pozostawił po sobie potomka, najgłupszego z ludu i pozbawionego rozumu, Roboama, który swym zamysłem wywołał odstępstwo narodu. ²⁴Jeroboam, syn Nebata, sprawił, że Izrael zgrzeszył i wprowadził Efraima na drogę grzechu, a grzechy ich tak bardzo się mnożyły, że wypędziły ich z własnej ziemi. ²⁵Oddawali się wszelkim niegodziwościom, aż przyszła na nich pomsta. **[48]** ¹Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego płonął jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. ⁴Jakże wstawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że tobie jest równy? ⁵Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywidłaś go z Szeolu. ⁶Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą. ⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. ⁸Ty,

który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. ¹²Gdy Eliasz zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. ¹³Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało. ¹⁴Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały rzeczy przedziwne. ¹⁵Mimo to jednak lud się nie nawrócił i nie odstąpił od swoich grzechów. Został przeto uprowadzony daleko od swej ziemi i rozproszony po całym świecie. ¹⁶Ostała się tylko mała Reszta ludu i panujący z domu Dawidowego; jedni z nich czynili to, co było Panu przyjemne, a inni namnożyli grzechów. ¹⁷Ezechiasz obwarował swe miasto, wprowadził wodę do jego środka, wykuł żelazem skałę i pobudował cysterny na wodę. ¹⁸Za jego dni przybył Sennacheryb i posłał rabsaka. Ten podniósł swą rękę przeciw Syjonowi i w pysze swojej się chełpił. ¹⁹Wtedy zdrząły ich serca i ręce i chwyciły ich bóle jak u rodzących. ²⁰Wzywali Pana miłosiernego, wyciągając do Niego swe ręce, a Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybawił przez Izajasza. ²¹Poraził obóz Asyryjczyków: wytracił ich Jego anioł. ²²Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu. ²³Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królowi. ²⁴Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapionych w Syjonie. ²⁵Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wprzód, nim się stały. **[49]** ¹Pamięć o Jozjaszu – to zmieszane kadzidło, przygotowane pracą tego, kto robi wonności; w ustach każdego jest słodka jak miód i jak muzyka na uczcie przy winie. ²On osiągnął powrodozenie w nawróceniu ludu i usunął obrzydliwość bezprawia. ³Kierował prosto do Pana swe serce, a w czasie bezprawia umocnił pobożność. ⁴Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli. ⁵Dali bowiem moc swoją innym i chwałę swoją narodowi obcemu, ⁶który podpalił wybrane Miasto Przybytku i spustoszył jego ulice, ⁷według słów Jeremiasza. Skrzywdził go bowiem, jego, który już w łonie matki był poświęcony na proroka, aby wyrwał, tracił i niszczył, jak również budował i sadił. ⁸Ezechiel oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu [Pan] na rydwanie cherubów. ⁹Wspominał On też o Hiobie, który trzymał się dróg sprawiedliwości. ¹⁰A kości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybawili go niezawodną nadzieją. ¹¹Jakże słaćwicy mamy Zorobabela, który jest jak sygnet na prawej ręce, ¹²również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wzniesli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały. ¹³Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy. ¹⁴Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henocho, on bowiem z ziemi został uniesiony. ¹⁵Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki. ¹⁶Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam. **[50]** ¹Szymon, syn Oniasza, arcykapłan, za życia swego poprawił dom Pański, a za dni swoich wzmocnił świątynię. ²On zbudował mur podwójnie wysoki i wysoką podporę muru świątyni. ³Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę, sadzawka – której obwód jest jak morze. ⁴On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem, umocnił przeto miasto na czas oblężenia. ⁵Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony. ⁶Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świętecznych, ⁷jak słońce świecące na przybytku Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach, ⁸jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich, ⁹jak ogień i kadzidło w kadzielnicy, jak naczynie szczerozłote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju, ¹⁰jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur. ¹¹Kiedy przyszedł zaszczepioną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępował do ołtarza Pana, napełniał chwałą obręb przybytku; ¹²a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieniec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe – ¹³wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela – ¹⁴aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszchemogącego. ¹⁵Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim. ¹⁶Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutchach trąbach, grzmieśli donośnym głosem na pamiętkę przed Najwyższym. ¹⁷Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszchemogącemu, Najwyższemu Bogu. ¹⁸Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia. ¹⁹Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę. ²⁰Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem. ²¹Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego. ²²A teraz błogosławcie Boga całego stworzenia, który wszędzie czyni wielkie rzeczy, który od łona matczynego wywyższa dni nasze, który z na-

mi postępuje według swego miłosierdzia. ²³Niech nam da radość serca, niech nastanie za dni naszych pokój w Izraelu – po wieczne czasy, ²⁴aby miłosierdzie Jego trwało wiernie z nami i by nas wybawił za dni naszych. ²⁵Dusza moja nie znosi dwóch narodów, a trzeci nie jest narodem: ²⁶mieszkający na górze Samarii, Filistyni, i głupi naród, przebywający w Sychem. ²⁷Naukę mądrości i rozumu spałem w tej księdze, ja Jezus, syn Syracha, syna Eleazara, jerozolimczyk, który mądrość serca mego wylałem jak obfity deszcz. ²⁸Szczęśliwy, kto będzie zajmował się tymi rzeczami, a kto włoży je do serca swego, stanie się mądrym, ²⁹a jeśli tak postąpi, we wszystkim sobie poradzi, ponieważ światło Pana będzie jego drogowskazem.

Mdr 10-19

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku ²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopiona z jego winy ziemia Mądrość znowu ocalała, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znowę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowie, rośliny owocujące o niezwyklej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zбочyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiętkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili. ⁹Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień. ¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczyściła i pomnożyła owoc jego trudów. ¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gnębiących i obdarzyła go bogactwami. ¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Zeszła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamia jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcom się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnie uczyniła języki nieprawnych. **[11]** ¹Poszczyściła ich dziełom przez ręce świętego Proroka: ²przebyli bezładną pustynią i rozbili namioty w miejscach niedostępnych. ³Stawili czoło nieprzyjaciolom i odparli wrogów. ⁴Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego. ⁵Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej, ⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiając, osadzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali. ¹²Dwójony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli. ¹³I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtym wyszły na dobro. ¹⁴Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odprawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem miernym niż sprawiedliwi. ¹⁵A za nierozsądne wymyślił ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt, ¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę. ¹⁷Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z bezładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone ¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to zjeść ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok. ²⁰A i bez tego paść mogli od jednego podmuchu, pomstą ścigani i zmieni tchnieniem Twej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi! ²¹Potężnie działać zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nieważności, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! **[12]** ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz,

przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępkę tak obrzydliwe: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, ⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza. ⁸Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerszenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo. ⁹Mogłeś wydać bezbożnych sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokami bezlitosnym. ¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłętę. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś to uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazał kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawia, że wszystko oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twojej potęgi, i karzesz zuchwałstwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występku dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobożnością, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłosisz tysiącokrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezeceństwa. ²⁴Bo też zabląkali się zbyt daleko na drogach błędów, biorąc za bogów najłżejsze z najpodlejszych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci. ²⁵Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie. ²⁶Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczą sądu godnego Boga. ²⁷Bo na ci się sami w udrcę burzali, tym właśnie pokarani, co mieli za bogów, dostrzegli Tego, którego przedtem znać nie chcieli, i uznali za Boga prawdziwego. I dlatego przyszła na nich ostateczna kara. **[13]** ¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chży, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczony ich piękmem wzorył je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, wzorył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błędą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nie-szczęśni i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami wzywa dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki. ¹¹Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku. ¹²A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się. ¹³Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kłoc kręty, poprzerastany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przekształcał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka ¹⁴lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skażę. ¹⁵Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem. ¹⁶Zatroszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy. ¹⁷Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wystydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie, ¹⁸do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogę szczęśliwą – niezdolnego posłużyć się nogą. ¹⁹O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne. **[14]** ¹Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszący go statek. ²Ten bowiem wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, ³ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojczy! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, ⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt. ⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najłżejszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie. ⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowała Twą re-

ką zostawiła światu zawiązki potomności. ⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość, ⁸ale tamto, ręką obrobione – przekłete: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga. ⁹Jednakowo Bogu są nienawistni i bezbożnik, i jego bezbożność, ¹⁰i dzieło wraz z twórcą zostanie skarane. ¹¹Dlatego i na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie, bo się stały obrzydliwością pośród stworzeń Bożych, zgorszeniem dla dusz ludzkich i potrzaskiem dla nóg ludzi głupich. ¹²Wymyślenie bożków to źródło wiarołomstwa, wynalezienie ich to zatrata życia. ¹³Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki: ¹⁴zjawily się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec. ¹⁵Ojciec, w przedczesnym żalu pogrążony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i otąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy; ¹⁶a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo. ¹⁷I na rozkaz władców czczono posągi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu. ¹⁸Nawet tych, co go nie znali, do wzmoczenia kultu skłaniała dążność do sławy u twórcy. ¹⁹Ten bowiem, chcąc się może przypodobać władcy, sztuką swą doprowadził wizerunek do wielkiej piękności, ²⁰a tłum, zachwycony piękną robotą, uznał za bóstwo tego, którego dopiero co czczono jako człowieka. ²¹I dla żyjących sidłem stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom. ²²I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęciu niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem. ²³Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, ni małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdradza. ²⁵Wszędzie się w mieszały krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo, ²⁶ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprzeżenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd. ²⁷Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła. ²⁸Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie: ²⁹zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia. ³⁰Ale przyjdzie na nich kara słusna za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo. ³¹Bo nie potęga bóstw, wzywanych w przysiędze, lecz kara, grzesznikom należna, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych. **[15]** ¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim. ²Nawet gdy zgierzyszmy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani. ³Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Twą moc – oto źródło nieśmiertelności. ⁴Nie zwiódł nas ani niecny ludzki wymysł, ani bezużyteczne dzieło malarzy – wizerunek, poplamiony różnymi barwami, ⁵których widok roznamietnia głupich, iż pożądamy bezdusznej postaci z martwego obrazu. ⁶W złyh rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele. ⁷Bo i garncarz, ugniatając mozolnie miękką ziemię, lepi wszelakie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro ⁸W niecnym trudzie lepi z tejże gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy. ⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, nasładowe tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napenił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskowym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczynia i rzeźby. ¹⁴Bardzo są niemądry i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemieńczy. ¹⁵Wzięli bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posągi, które ni władzy wzroku nie mają, by spojrzeć, ni nozdrzy, aby powietrzem odetchnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców u rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdadne do chodzenia. ¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dzierzawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecnymi rękami. I sam jest mniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatraciły one i uznanie, i błogosławieństwo Boże. **[16]** ¹Słusznie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni, ²ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądanego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórkę. ³Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły. ⁴Trzeba bowiem było, by na owych ciemieńczych przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów. ⁵Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż

do końca. ⁶Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia. ⁷A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich. ⁸I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego. ⁹Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani. ¹⁰Synów zaś Twoich nie zmogły nawet żęby jadowych węzów, litość bowiem Twoja zabięła im drogę i ich uzdrowiła. ¹¹Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kāsani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci. ¹²Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrawia. ¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ujęć Twojej ręki. ¹⁶Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawalniami, i niszczeniu ogniem. ¹⁷A co najdziwniejsze, ogień się zmagwał w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi. ¹⁸Czasem bowiem ogień przygasał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął: ¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniom jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonął wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy. ²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórcu, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnie dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegającym zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj płonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiadano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanu. ²⁹Nadzieja bowiem niewiedzielnika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna. **[17]** ¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. ²Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknięci pod strzechą. ³Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wielce zatrwożeni i przerażeni zjawami. ⁴Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach. ⁵I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy. ⁶I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszenym owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. ⁷Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksiężstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością. ⁸Ci, którzy przyrzekli duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu. ⁹Bo nawet gdy nie przeraźliwego ich nie straszło, przerażeni tupotem bydła i syczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć; ¹⁰tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępieja i zawsze przymaża trudności, dręczona sumieniem. ¹¹Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozumowania, ¹²a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę. ¹³A ich w tę noc rzeczywiście bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypełzła, uspionych snem zwyczajnym ¹⁴raz trażyły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany. ¹⁵I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat. ¹⁶Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu – zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrępował jeden łańcuch mroku. ¹⁷I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gęstych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał, ¹⁸niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napeniając strachem. ¹⁹Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeszkody: ²⁰tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. **[18]** ¹A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; ²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywdę doznali, i błagano o darowanie sprzeciwi. ³Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznanej drodze, jako nieszkodliwe słońce w zaszczepionej tułaczce. ⁴A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa. ⁵Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli. ⁶Noc ową oznajmiono wcześniej

naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgą zawierzili. ⁷I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatrąty wrogów. ⁸Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. ⁹Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków. ¹⁰Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się żalostny głos zawodzących nad dziećmi. ¹¹Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król: ¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierali: ¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przebłagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługa. ²²Przewycięził on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyryte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu. **[19]** ¹A nad bezbożnymi trwał aż do końca gniew bezlitosny, Bóg przewidział bowiem również przyszłe ich sprawy: ²że pozwoiliwszy tamtym odejść i odesławszy ich spiesznie, pożałują tego i będą ścigali. ³Jeszcze byli pogrążeni w żałobie i płakali nad grobami umarłych, a już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli się z błaganem. ⁴Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywiódł do zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnili kary, której brakowało plagom, ⁵i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną. ⁶Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody. ⁷Obłok ocieniający obóz i suchy ląd urzżano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin. ⁸Przeszli tędy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrzawszy cuda godne podziwu. ⁹Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, których ich wybawił. ¹⁰Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodzic stworzenia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzuciła. ¹¹Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą prosili o wyszukane pokarmy: ¹²dla jej zaspokojenia bowiem z morza przyszły im przepiórki. ¹³A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich znaków – gwałtownych piorunów. Słusznie cierpieli za swe własne złości, bo żywili ku gościom najgorszą nienawiść. ¹⁴Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanych, ci wzięli w niewolę dobroczynnych gości. ¹⁵I nie tylko to: tamci zasługują na względ niejaki, bo nieradzi przyjmowali obcych, ¹⁶ci zaś przyjąwszy z uroczystościami i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi. ¹⁷Poraziła ich też ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich. ¹⁸Żywioły bowiem, gdy się inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięk harfy, zawsze pozostając w tonie. Łatwo to wykazać, widząc, co się stało: ¹⁹ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne, a wodne na ląd wychodziły. ²⁰Ogień w wodzie wzmagął swoją siłę, a woda zapominała o swej własności gaszenia. ²¹I na odwrót: płomienie nie spalały ciał wężych stworzeń pośród nich chodzących ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu. ²²Pod każdym bowiem względem wywyższyłeś lud Twój, Panie, i rozślawiłeś, i nie zapomniałeś, wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

Prorockie

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokował? ⁹Głosie w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Iz 5,19

¹⁷Baranki paść się będą jak na swym pastwisku, i tłuste koziołki paszę znajdą w ruinach. ¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozach uprzęży swe grzechy! ¹⁹Tym, którzy mówią: Prędeż! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! ²⁰Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorycz za słodycz, a słodycz za gorycz! ²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu!

Iz 14,26

²⁴Przysiągł Pan Zastępów, mówiąc: Zaprawdę, jak umyśliłem, tak się stanie, i jak postanowiłem, tak nastąpi: ²⁵ze zlamie Asyrię na mojej ziemi i zdepcę ją na moich górach. Wówczas jej jarzmo z nich się zsunie, jej brzemie spadnie im z barków. ²⁶Taki jest zamiar powzięty przeciw całej ziemi, taka jest ręka wyciągnięta na wszystkie narody. ²⁷Jeżeli Pan Zastępów postanowił, kto się odważy przeskodzić? Jeżeli ręka Jego wyciągnięta, kto ją cofnie? ²⁸W roku śmierci króla Achaza został ogłoszony następujący wyrok:

Iz 19,17

¹⁵I Egipt nie osiągnie żadnego z tych dzieł, których dokonuje głowa i ogon, palma i sitowie. ¹⁶W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim. ¹⁷Wtedy ziemia judzka stanie się postrachem Egiptu. Ile razy mu się ją przypomniał, strach go ogarnie z powodu zamiaru, który Pan Zastępów powziął przeciwko niemu. ¹⁸W ów dzień będzie pięć miast w kraju egipskim, mówiących językiem kananejskim, które przysięgać będą na Pana Zastępów; jedno z nich będzie zwane Ir-Haheres. ¹⁹W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stela na cześć Pana.

Iz 28,29

²⁷Zaprawdę, czarnuszki nie młóć saniem młockarskimi ani po kminku nie przetaczają walca młockarskiego szani, ale bijakimi wybijają się czarnuszkę, a kminek cepami. ²⁸Zboże mogłoby ulec zmiążdżeniu; ale nie bez końca młóci je młocarz. Gdy przetoczy koło swego wozu młockarskiego wraz z zaprzęgiem, nie zmiążdży go. ²⁹To również pochodzi od Pana Zastępów, który przedziwny okazał się w radzie, niezmierny w mądrości.

Iz 46,10

⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości.

Jr 23,18-22

¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie zażywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniam: Nie spotka was nieszczęście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadsłuchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dnia zrozumiecie to w pełni. ²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem? ²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi?

Mi 4,12

¹⁰Wij się z bólu i jęcz jak rodząca, Córo Syjonu, bo teraz musisz wyjść z miasta i w polu zamieszkać. Pójdiesz aż do Babilonu, tam będziesz ocalona, tam cię odkupi Pan z ręki twych nieprzyjaciół. ¹¹Zebrało się teraz przeciw tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie zbezczeszczone, niech się nasycą oczy

nasze [widokiem] Syjonu! ¹²Ale one nie znają zamiarów Pana, planów Jego nie pojmują, że On je zgromadził jak snopy na klepisku. ¹³Wstań i młóć, Córo Syjonu! Bo róg twój uczynię z żelaza, a kopyta twoje zrobię ze spiżu, abyś zmiażdżyła ludy mnogie; ich lupy obłożysz kłatwą dla Pana i bogactwa ich dla Władcy całej ziemi.

Iz 44,28

²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludnione, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Iz 46,10

⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powzięłam, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości.

Iz 48,14

¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawia się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywołem go i poszczęściłem jego drogę. ¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem.

Iz 53,10

⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Jr 3,19n

¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojczcie! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana. ²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²²Powróćcie, zbuntowani synowie, ulećcie wasze odstępstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym.

Jr 27,4-8

²Tak powiedział Pan do mnie: Sporządź sobie więzy i jarzmo i nałóż je sobie na szyję! ³Następnie wyslij [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jerozolimy do Sedecjasza, króla judzkiego. ⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę

je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddają mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. ¹⁰Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli.

Jr 25,15..

¹³Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom. ¹⁴Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk. ¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. ¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który posłę między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: ¹⁸Jerozolime, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowia, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj; ¹⁹faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród;

Jr 49,20

¹⁸Jak po zburzeniu Sodomy i Gomory oraz miast sąsiednich – mówi Pan – nikt nie będzie tam mieszkał, i żaden człowiek nie osiedli się na tym miejscu. ¹⁹Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonym pastwiskom. Tak, w gnieniu oka zmuszę ich do ucieczki stamtąd, a swego wybrańca ustanowię nad nimi. Kto jest bowiem jak Ja albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który pasterz ostoi się wobec Mnie? ²⁰Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął co do Edomu, i planów, które postanowił co do mieszkańców Temanu: z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce; z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok. ²¹Na wieść o ich upadku zdrzą ziemia, krzyk o tym rozlegnie się nad Morzem Czerwonym. ²²Oto jak orzeł wlatuje i unosi się, rozpościera skrzydła nad Bosra; w dniu tym serce wojowników Edomu będzie jak serce rodzącej kobiety.

Jr 50,45

⁴³Król babiloński usłyszał wieść o nich i opadły mu ręce, ścisnął go lęk – ból, niby rodzącą kobietę. ⁴⁴Oto nadchodzi on jak lew z gęstwiny nadjordańskiej ku wiecznie zielonym pastwiskom. Tak, w gnieniu oka wypędzę go stamtąd, a którego wybrałem, ustanowię nad nim. Któż bowiem jest jak Ja? Albo kto Mnie pozwie przed sąd? Który to pasterz ostoi się wobec Mnie? ⁴⁵Dlatego posłuchajcie zamiarów Pana, jakie powziął wobec Babilonu, i planów, jakie podjął co do ziemi chaldejskiej. Z całą pewnością zostaną wywleczone nawet najmniejsze owce: z całą pewnością ich pastwiska ogarnie zgroza na ich widok. ⁴⁶Na wieść o upadku Babilonu zdrzą ziemia, krzyk o tym się rozlegnie wśród narodów.

Iz 44,28

²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludnione, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Iz 46,10

⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powzięłam, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości.

Iz 48,14

¹²Sluchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywołem go i poszczęściłem jego drogę. ¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem.

Iz 2,1-4

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzucisz Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 53,10

⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam zdźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobywcę za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Ez 16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępownicy, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem pole płaszczka mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przydziałem cię wyszywaną szatą, obulem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiami. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścien w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniałą diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsza mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażyłem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przecież synów moich i paląc ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych

obrzydlivościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szalasy i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydyły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnej nierządnicy, ³¹skoro budowałaś szalasy na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnicy, ³²lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działo się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydny mi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zaberą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczliwość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵Jesteś rzeczywiście córką twojej matki, która nabrała wstrętu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywiście siostrą swoich sióstr, które nabrały wstrętu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. ⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną bez troską, ale nie wspierały biednego i nieszcześliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałaś. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. ⁵²Ty więc także znoś swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydy się więc i znoś swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. ⁵³Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich, ⁵⁴abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę. ⁵⁵Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wróćcie także do swego stanu pierwotnego. ⁵⁶Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie, ⁵⁷zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą. ⁵⁸Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zlamiałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz moje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś

pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Iz 55,8

⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko!
⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego,

Iz 25,1

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powzięte, niezmiennie, prawdziwe; ²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących grozę lęk odczują przed Tobą.

Dn 2

¹W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać. ²Rozkazał, więc przywołać tłumaczyących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszli i stanęli przed królem. ³Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć. ⁴Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie. ⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedzcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawicie mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawicie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawicie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmienią. Dlatego przedstawcie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumacza snu, od wróżbity lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich. ¹³Gdy wyszedł rozkaz, by wytracić mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami. ¹⁴Daniel zwrócił się, więc z pełną rozważliwą przezornością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich. ¹⁵Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę. ¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrcami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumny. ²²On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowie mrokiem, a światłość mieszką u Niego. ²³Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawileś mi to, o co Cię błagaliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś. ²⁴Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu]. ²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu]. ²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołaj wyjawić ani mędrca, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na

twoim łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca. ³¹Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny. ³²Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. ³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamali je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepsisku w lecie; i uderzył je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, ³⁸w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota. ³⁹Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią. ⁴⁰Czwarte zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i w proch zetrze wszystko razem. ⁴¹To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, ⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. ⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszać się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spistością, podobnie jak żelazo nie da się pomieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogactw darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrcami Babilonu. ⁴⁹Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech

– to czterech królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztkę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 8,19-26

¹⁹i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów. ²⁰Baran, którego widziałeś z dwoma rogami, [oznacza] królów Medów i Persów. ²¹Kozioł zaś – króla Jawanu, a wielki róg między jego oczami – pierwszego króla. ²²Róg zaś, który uległ złamaniu, i cztery rogi, co wyrósł na jego miejsce, to cztery królestwa, które powstaną z jego narodu, będą jednak pozbawione jego mocy. ²³A przy końcu ich panowania, gdy występną dopełnią swej miary, powstanie król o okrutnym obliczu, zdolny rozumieć rzeczy tajemne. ²⁴Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile. Będzie podejmował rzeczy dziwne i dozna powodzenia w swych poczynaniach; obróci wniwecz potężnych i naród świętych. ²⁵Przy jego przebiegłości... nawet knowanie będzie skuteczne w jego ręku. Stanie się on wyniosły w sercu i niespodziewanie zgotuje zagładę wielu. Powstanie przeciw Najwyższemu Przywódcy, lecz bez udziału ręki ludzkiej zostanie skruszony. ²⁶Widzenie zaś o wieczorach i rankach, jakie opowiedziano tobie, jest prawdziwe. Ty jednak widzenie okryj milczeniem, bo dotyczy ono dni odległych.

Dn 10,20-12,4

²⁰I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? (21a) Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze Prawdy. ²¹(20b) Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. (21b) Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała, [11] ¹[który] od pierwszego roku [panowania] Dariusza Meda stanowi dla mnie umocnienie i obronę. ²Teraz oznajmię ci prawdę. Powstanie jeszcze trzech królów w Persji, a czwarty zdobędzie większe bogactwa niż wszyscy. A gdy stanie się potężny z powodu swego bogactwa, poderwie wszystkich przeciw królestwu Jawanu. ³Wtedy wystąpi potężny król i będzie panował nad wielkim królestwem, postępując według swego upodobania. ⁴Gdy tylko on wystąpi, jego państwo upadnie i zostanie podzielone na cztery rządy nieba, jednak nie między jego potomków. Nie będą nim rządzić, tak jak on rządził, ponieważ jego królestwo zostanie zniszczone i przypadnie w udziale nie im, lecz innym. ⁵A król południa się wzmocni, lecz jeden z jego książąt przewyższy go siłą i zapamiętuje nad państwem większym niż jego własne. ⁶Po kilku latach połączą się oni, i córka króla południa przybędzie do króla północy, by dopełnić ugody. Lecz moc jego ramienia nie będzie trwała, a jego potomstwo nie utrzyma się. Zostaną wydani, ona, ci, którzy ją popierają, jej dziecko i jego opiekun. W owych czasach ⁷powstanie na jego miejsce odrósł z jej korzenia i wyruszy przeciw wojsku, wkroczy do twierdzy króla północy, będzie rządził nimi i wzmocni się. ⁸Zabierze także do Egiptu ich bogów wraz z ich podobiznami, wraz z ich drogocennymi przedmiotami oraz srebro i złoto. Następnie odstąpi od króla północy na szereg lat. ⁹Ten zaś wkroczy do państwa króla południa, lecz wróci do swego kraju. ¹⁰Jego synowie uzbroją się i zgromadzą wielkie mnóstwo wojska. On zaś nadejdzie z siłą, natrze i pójdzie naprzód; powstanie i dotrze aż do jego twierdzy. ¹¹Król zaś południa zapłonie gniewem i wyruszy, by walczyć z królem północy, który przeciwstawi mu wielkie mnóstwo; jednak mnóstwo to wpadnie w jego ręce. ¹²Mnóstwo to zostanie zniszczone, a serce króla pychę się uniesie. Powali dziesiątki tysięcy, lecz nie umocni się. ¹³I znów powstanie król północy i wystawi większe mnóstwo niż poprzednio, a po pewnym czasie wyruszy z mocą i wielkim wojskiem oraz taborem. ¹⁴W owych czasach wielu wystąpi przeciw królowi południa. Synowie zaś gwałtowników spośród twego ludu powstaną, by dopełnić widzenia, ale upadną. ¹⁵A król północy naciągnie i usypie wał, i zdobędzie warowne miasto. Siły zaś południa nie wytrzymają, a doborowe wojsko nie będzie miało sił, by stawić opór. ¹⁶Tego, który wyjdzie przeciw niemu, traktować

będzie według swej woli, i nikt nie zdoła mu się przeciwstawić; utrzyma się we wspaniałym kraju, a ręka jego [posieje] spustoszenie. ¹⁷I będzie się usilnie starał zdobyć całe jego królestwo; potem zawrze z nim ugodę, dając mu jedną z kobiet, by królestwo zniszczyć. Ale nie dokona tego, nie uda mu się to. ¹⁸Zwróci, więc swój wzrok ku wyspom i zdobędzie ich wiele. Ale pewien wódz położy kres wyrządzonej mu zniewadze, tak, że tamten nie będzie mógł mu odpowiedzieć zniewagą. ¹⁹Potem zwróci wzrok ku twierdzom swego kraju; zachwieje się jednak, upadnie i zniknie bez śladu. ²⁰Na jego miejsce wystąpi ten, który pośle poborcę daniny do pięknego królestwa, ale po kilku dniach zostanie obalony, choć nie publicznie ani w wyniku wojny. ²¹Po nim zaś wystąpi ten, którym wzgardzono i nie dano mu królewskiej godności. Nadejdzie potajemnie i przez intrygę opanuje królestwo. ²²Wojsko poniesie porażkę, a także i wódz przymierza. ²³Od chwili zawarcia przymierza z nim będzie postępował zdradliwie, natrze i z garstką ludzi okaże się mocny. ²⁴Niespodzianie wkroczy do najbogatszych krain i będzie czynił to, czego nie czynili ani jego ojciec, ani przodkowie. Łupy, zdobycze i mienie rozdzieli między nich. Będzie obmyślał plany przeciw warownikom, ale tylko do czasu. ²⁵Będzie pobudzał swą siłę i serce przeciw królowi południa z wielką mocą. Król zaś południa będzie się zbroidł na wojnę, zbierając wielkie i potężne wojsko, ale nie zazna powodzenia, ponieważ będą knuć złe zamysły przeciw niemu. ²⁶Ci, którzy jedli z jego stołu, zmiażdżą go, a wojsko jego ulegnie rozproszeniu i wielu padnie zabitych. ²⁷Obaj zaś królowie, mając serca skłonne do złego, przy jednym stole będą mówić kłamstwo, nie osiągną jednak nic, ponieważ nie nadszedł jeszcze kres ustalonego czasu. ²⁸Powróci, więc on do swego kraju z wielkim łupem, a jego serce będzie przeciwne świętemu przymierzu; będzie działał i wróci do swego kraju. ²⁹Gdy nadejdzie czas, wkroczy znów do kraju południowego, lecz nie powiedzie mu się za drugim razem, tak jak poprzednio. ³⁰Wystąpi przeciw niemu okręty Kittim; popadnie w rozterkę i zawróci, pełen gniewu przeciw świętemu przymierzu. I znów zwróci uwagę na tych, co opuścili święte przymierze. ³¹Wojsko jego wystąpi, by zbezczcić świątynię-twierdzę, wstrzymując stałą ofiarę i uczynią tam ohydę ziejącą pustką. ³²Tych zaś, co łamią przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami; jednak ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działali. ³³Mędrzy spośród ludu pouczą wielu, polegną jednakże od miecza i ognia, w więzieniach i wskutek łupiestwa – ale tylko do czasu. ³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie. ³⁵Spśród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu. ³⁶Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciwi Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się. ³⁷Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubieńca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał. ³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdz; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami. ³⁹Wystąpi przeciw warownym zamkom z cudzym bogiem; tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdzielał ziemię. ⁴⁰A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, zaleje je i przejdzie. ⁴¹Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów. ⁴²Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemię egipską. ⁴³Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kusycy będą szli za nim. ⁴⁴Wieści ze wschodu i północy napłyną go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić. ⁴⁵Rozbiję namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspaniałości. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą. [12] ¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dotąpa zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odradzie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Dn 2,22

²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym. ²²On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego. ²³Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawiałeś mi to, o co Cię błagałszy, sprawę królewską poznać nam dałeś. ²⁴Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu].

Dn 2,27n

²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu]. ²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszasar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjaśnić ani mędrzy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.

Dn 9

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jerozolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadził swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Usłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błagania za świętą górę mojego Boga, ²¹gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożył pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazańca zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi

wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda zięjąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Pozaewangeliczne

Ef 1,9n

⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Ef 3,11

⁹i wydobyc na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego. ¹³Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali prześladowaniami, jakie noszą dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą.

Ef 3,1-12

¹Dlatego ja, Paweł, wiezień Chrystusa Jezusa dla was, pogan... ²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgola najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyc na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego.

Dz 2,36-39

³⁴jak to sami widziecie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 4,10nn

⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali

w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 2,23

²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

Dz 4,28..

²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadziżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

1Kor 15,13

¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliśmy. ¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? ¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczylismy, że z martwych wskrzesił Chrystusa.

Dz 20,27

²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzyście. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada.

1Kor 1,17-25

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobalo się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1Kor 2,1-5

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej,

Rz 8,28nn

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkich nam nie darować?

Ef 1,3-14

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abymy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Ef 1,9n

⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Ef 3,1-12

¹Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan... ²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego.

Rz 9,4n

²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,

Rz 11,1

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają.

Rz 11,29

²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.

Rz 9,23..

²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyni [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. ²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona.

Rz 10,19-11,10

¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie zrozumiał? Mojesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznicię w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego. **[11]** ¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgłębili kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie stała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁸jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. ⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sidłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpłatą! ¹⁰Niech oczy ich się zaciemnią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony!

Rz 11,30nn

²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

Rz 11,16-24

¹⁶Jeżeli bowiem zaczyn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostaje wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym łączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne, ¹⁸to nie wynos się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie. ¹⁹Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. ²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojażni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczkii oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.

Ef 2,14-22

¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosiscie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Rz 11,1-6

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgłębili kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie stała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁸jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy.

Rz 11,25nn

²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczkii oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byćście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.

1Tes 4,13-17

¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy, ¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byćście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeżeli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam

bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

2Tes 2,1-12

¹W sprawie przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i naszego zgromadzenia się wokół Niego prosimy was, bracia, ²abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. ³Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępowo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, ⁴który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywane jest Bogiem lub co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga, dowodząc, że sam jest Bogiem. ⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [sąmym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobili sobie nieprawość.

1Kor 15,20-28

²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Ap 7,1-8

¹Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawałał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczątujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczątowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ⁶z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manasses dwanaście tysięcy, ⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczątowanych.

1Kor 15,24

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

1Kor 15,28

²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby

Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Evangelie

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przyszła, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, pomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczęniętom.

J 6,57

⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.

J 10,36

³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporem tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

J 9,36

³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? ³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widziś i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon.

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą

na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 6,30

²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manną na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.

J 6,38

³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

Łk 22,37

³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzosa, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie.

Łk 24,7

⁵Przestraszone, pochyliły twarze ku ziemi, lecz tamci rzekli do nich: Dlaczego szukacie żyjącego wśród umarłych? ⁶Nie ma Go tutaj; zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, jak wam mówił, będąc jeszcze w Galilei: ⁷Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzeszników i ukrzyżowany, lecz trzeciego dnia zmartwychwstać. ⁸Wtedy przypomniły sobie Jego słowa, ⁹wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskoro są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwaly? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdąжали, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieć Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstać;

J 13,18

¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

J 17,12

¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

Mk 8,31

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstać. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Łk 17,25

²³Powiedzą wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi. ²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego. ²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie. ²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich.

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 12,34

³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

J 12,34

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzyć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

Mt 4,17

¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftelego, na drodze ku morzu, Zajordania, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliższe jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Mt 4,23

²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. ²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. ²³I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. ²⁴A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. ²⁵I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

Mt 11,3nn

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza w pierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Mt 13,11

⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.

Mt 21,38n

³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. ³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. ³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabil. ⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze.

Mt 21,42

⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiążdży go.

Mt 21,43

⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiążdży go. ⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi.

Mt 22,1-11

¹A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedźcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, ⁶a inni pochycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. ⁷Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. ⁸Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. ⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosźcie na ucztę wszystkich, których spotkacie. ¹⁰Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny.

Mt 13,1-9

¹Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. ²Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. ³I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. ⁵Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. ⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha!

Mt 13,18-23

¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mt 13,31n

²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalanie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaccynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

Mt 13,33

³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaccynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.

Mt 24,30n

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi.

Mt 13,24-30

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i ośzedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się chwast. ²⁷Słudzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiadałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazyń człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zbrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiązcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Mt 13,47nn

⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się nappełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zbrali w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumielście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, bę-

dzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Mk 13

¹Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle! ²Jezus mu odpowiedział: Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: ⁴Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać? ⁵Wówczas Jezus zaczął im mówić: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁶Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóźcie się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści. ⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprowadzą. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać. ¹⁶A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁷Biada zaś brzemiennym i karmiącym w owe dni. ¹⁸A módlcie się, żeby nie wypadło to w zimie. ¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie. ²⁰I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał. ²¹I jeśli by wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie. ²²Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych. ²³Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem. ²⁴W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. ²⁵Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. ²⁶Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. ²⁷Wtedy pośle On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba. ²⁸A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. ²⁹Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁰Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³¹Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina. ³²Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. ³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. ³⁵Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. ³⁶By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. ³⁷Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

PLEĆ

91	54	4	26	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,27	Ez 24,15	Ga 3,28	Mt 19,4nn
2	Rdz 1,27	Ml 2,14nn	1Kor 7,1-6	Mt 19,12
3	Rdz 1,28	Oz 4,4	1Kor 7,5	Łk 14,26
4	Rdz 2,18	Mi 1,7	1Tm 4,3	J 8,11
5	Rdz 3,20		1Tm 5,14	Mt 21,31n
6	Rdz 2,15		Ga 3,28	Mt 5,28
7	Rdz 3,16		1Kor 7,7	Mt 15,19
8	Pnp 4,1		1Kor 7,14	
9	Pnp 5,9		1Tes 4,3nn	
10	Pnp 6,4		1Kor 6,13	
11	Prz 5,18		Ef 5,25	
12	Syr 26,16nn		Ef 5,31n	
13	Koh 9,9		Ap 17	
14	Wj 32,4		Ap 14,4	
15	Pwt 23,18		Hbr 11,31	
16	1Krl 14,24		1Kor 6,9	
17	1Krl 15,12		Rz 1,24-27	
18	1Krl 22,47		1Kor 6,13nn	
19	2Krl 23,7		1Kor 10,8	
20	Rdz 4,1		2Kor 12,21	
21	Rdz 17,9-14		Kol 3,5	
22	Kpł 12,3		1Kor 5,10	
23	Kpł 12,6		1Kor 6,12	
24	Kpł 15,19-30		1Kor 6,12-20	
25	Kpł 15,1-17		Rz 13,14	
26	Pwt 23,11		Ga 5,16-19	
27	Kpł 15,18			
28	Wj 19,15			
29	1Sm 21,5n			
30	2Sm 11,11			
31	Wj 20,26			
32	Wj 28,42			
33	Pwt 23,2			
34	Kpł 20,10-21			
35	Pwt 22,23-29			
36	Pwt 5,18			
37	Pwt 22,22			
38	Wj 20,17			
39	Prz 2,16			
40	Prz 6,25			
41	Prz 7,25n			
42	Syr 9,9			
43	Pwt 23,1			
44	Rdz 28,20			
45	Rdz 19,5			
46	Wj 22,18			
47	Rdz 38,9			
48	Kpł 21,7			
49	Kpł 21,13n			
50	Rdz 38,15-23			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Sdz 16,1..			
52	Prz 23,27			
53	Syr 9,3n			
54	Syr 19,2			

Historyczne

Rdz 1,27

²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Rdz 1,27

²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Rdz 3,20

¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki.

Rdz 2,15

¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąży ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał

go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

Pnp 4,1

¹Oblubieniec: O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jakże piękna! Oczy twe jak gołębice za twoją zasłoną. Włosy twe jak stado kóz falujące na górach Gileadu. ²Zęby twe jak stado owiec strzyżonych, gdy wychodzą z kąpieli; każda z nich ma bliźniaczą, nie brak żadnej. ³Jak wstążeczka purpury wargi twe i mowa twa pełna wdzięku. Jak okrawek granatu skroń twoja za twoją zasłoną.

Pnp 5,9

⁷Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto, zbili i poranili mnie, płaszcz mój zdarli ze mnie strażnicy murów. ⁸Zaklinam was, córki jerozolimskie: jeśli umiłowanego mego znajdziecie, cóż mu oznajmicie? Że chora jestem z miłości. ⁹Chór: Jakiż to jest ten twój miły z najmilszych, o najpiękniejsza z niewiast? Jakiż to jest ten twój miły z najmilszych, że nas tak zaklinasz? ¹⁰Oblubienica: Miły mój śnieżnobiały i rumiany, najznakomitszy spośród tysięcy. ¹¹Głowa jego – najczystsze złoto, kędziory jego włosów to kiście [winogron], czarne jak kruk.

Pnp 6,4

²Oblubienica: Miły mój zszedł do swego ogrodu, ku kwietnikom balsamicznym, aby paść [stado swoje] w ogrodach i zbierać lilie. ³Jam miłego mego, a mój miły jest mój, on [stado swoje] pasie wśród lilii. ⁴Oblubieniec: Piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak Tirsza, wdzięczna jak Jeruzalem, groźna jak zbrojne oddziały. ⁵Odwróć ode mnie twe oczy, bo niepokoją mnie. Włosy twoje jak stado kóz falujące na [górach] Gileadu. ⁶Zęby twoje jak stado owiec wychodzących z kąpieli, każda z nich ma bliźniaczą, nie brak żadnej.

Prz 5,18

¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemila to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej?

Syr 26,16nn

¹⁴Dar Pana – żona spokojna i za osobą dobrze wychowaną nie ma odpłaty. ¹⁵Wdzięk nad wdziękami skromna kobieta i nie masz nic równego osobie powściągliwej. ¹⁶Jak słońce wschodzące na wysokościach Pana, tak piękność dobrej kobiety między zdobami jej domu. ¹⁷Jak światło błyszczące na świętym świeczniku, tak piękność oblicza na ciele dobrze zbudowanym. ¹⁸Jak kolumny złote na podstawach srebrnych, tak piękne nogi na kształtnych stopach.

Koh 9,9

⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, oleju też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według tych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz. ¹¹A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylim się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb przypada w udziale ani rozumnym

bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim.

Wj 32,4

²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zjął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedział: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić.

Pwt 23,18

¹⁶Z tobą będzie przebywał, w twym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze. Nie będziesz go dręczył. ¹⁷Nie będzie nierządnic sakralnej wśród córek Izraela ani mężczyzn uprawiających nierząd sakralny wśród synów Izraela. ¹⁸Nie zaniesiesz do domu Pana, Boga twego, zarobku nierządnic, jak i „zapłaty dla psa”, jako rzeczy ofiarowanej ślubem. Tak jednym, jak i drugim brzydzi się Pan, Bóg twój. ¹⁹Nie będziesz żądał od brata swego odsetek od pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożycza na procent. ²⁰Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiadać.

1Krl 14,24

²²Juda też czynił to, co jest złe w oczach Pana. Wskutek tego drażnili Go bardziej, niż to czynili ich przodkowie swoimi grzechami, jakie popełniali. ²³Bo i oni zbudowali sobie wyżyny i stele, i aszery przy ołtarzach na każdym wzgórzu wyniosłym i pod każdym drzewem zielonym. ²⁴Zaczął się również w kraju nierząd sakralny. Postępowali według wszelkich obrzydliwości pogan, których Pan wypędził sprzed oblicza Izraelitów. ²⁵Dlatego w piątym roku [panowania] króla Roboama nadsięgnął przeciw Jerozolimie król Egiptu Szeszonk ²⁶i zabrał kosztowności świątyni Pańskiej oraz kosztowności pałacu królewskiego. Wszystko to zabrał. Zabrał również wszystkie złote tarcze, które sporządził Salomon.

1Krl 15,12

¹⁰i królował w Jerozolimie w ciągu czterdziestu jeden lat. Jego matka miała na imię Maaka [i była] córką Abiszaloma. ¹¹Asa czynił to, co jest słuszne w oczach Pana, tak jak jego przodek Dawid, ¹²gdyż kazał wysiedlić z kraju uprawiających nierząd sakralny i usunął wszelkie bożki, które sporządzili jego przodkowie. ¹³A nawet swą matkę, Maakę, pozbawił godności królowej-matki za to, że sporządziła bożka ku czci Aszery. Ponadto Asa ściał i spalił tego bożka nad potokiem Cedron. ¹⁴Ale nie usunęto wyżyn. Jednak serce Asy w ciągu całego jego życia było szczere wobec Pana.

1Krl 22,47

⁴⁵A czy pozostałe dzieje Jozafata i dzielność, jaką okazał i z jaką walczył, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ⁴⁶Usunął też z kraju resztę uprawiających nierząd sakralny, który trwał za czasów jego ojca. ⁴⁷Kiedy w Edomie nie było króla, ustanowił króla. ⁴⁸Jozafat wystawił okręty Tarszisz, aby płynęły do Ofiru po złoto. Jednak nie popłynęły, bo uległy rozbiciu pod Esjon-Geber. ⁴⁹Wtedy Ochozjasz, syn Achaba, powiedział Jozafatowi: Niech moi słudzy idą na okręty z twoimi sługami! Ale Jozafat nie chciał.

2Krl 23,7

⁵Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebieskiemu. ⁶Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jerozolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, stał na popiół i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu. ⁷Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery. ⁸Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i spługawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się w wejścia do bramy Jozuego, zarządzcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej. ⁹Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jerozolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby praśne wśród swoich braci.

Rdz 4,1

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli,

Rdz 17,9-14

⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną. ¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twojej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławiać jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami.

Kpł 12,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Izraelitom: Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie. ³Ośmego dnia [chłopiec] zostanie obrzezany. ⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. ⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt dni dla oczyszczenia krwi.

Kpł 12,6

⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia. ⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt dni dla oczyszczenia krwi. ⁶Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłągalną. ⁷Kapłan złoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przebłągania. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę. ⁸Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłągalną. W ten sposób kapłan dokona przebłągania za nią, i będzie oczyszczona.

Kpł 15,19-30

¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiądzie, będzie nieczyste. ²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁴Jeżeli jakiś mężczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste. ²⁵Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. ²⁶Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko

podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. ²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta. ²⁹Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania. ³⁰Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przebłągania wobec Pana z powodu jej nieczystego upływu [krwi].

Kpł 15,1-17

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty. ³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość. ⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegokolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁴Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłągalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłągania wobec Pana za jego wycieki. ¹⁶Jeżeli z mężczyzny wypłyne nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora.

Pwt 23,11

⁹Gdy wyjdiesz rozbić namioty naprzeciw twego wroga, będziesz się wystrzegał wszelkiego zła. ¹⁰Jeśli się znajdzie wśród ciebie człowiek nieczysty z powodu zmyły nocnej, wyjdzie z obozu i do obozu twego nie wróci. ¹¹Pod wieczór wymyje się, a o zachodzie słońca może wrócić do obozu. ¹²Będziesz miał miejsce poza obozem i tam poza obóz będziesz wychodził. ¹³Zaopatrzyć się w kolek, a gdy wyjdiesz na zewnątrz, wydrążyć nim dołek, a wracając, przykryjesz to, czegoś się pozbył,

Kpł 15,18

¹⁶Jeżeli z mężczyzny wypłyne nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora. ¹⁸Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysti aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiądzie, będzie nieczyste.

Wj 19,15

¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebity strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. ¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry.

1Sm 21,5n

³A teraz, jeśli masz pod ręką pięć chlebów, podaruj mi je lub cokolwiek się znajdzie! ⁴Kapłan odrzekł Dawidowi: Zwykłego chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty. Czy jednak młodzieńcy powstrzymali się chociaż od współżycia z kobietą? ⁵Dawid odrzekł kapłanowi: Tak jest, zabronione nam jest współżycie z kobietą jak zawsze, gdy wyruszam w drogę. Tak więc ciała tych młodzieńców są czyste, choć to wyprawa zwyczajna. Tym bardziej czyste są ich ciała dzisiaj. ⁶Dał więc kapłan ów święty chleb, gdyż nie było innego chleba prócz pokładnego, usuwanego sprzed oblicza Pana w tym celu, by w dzień usunięcia położyć chleb świeży. ⁷Był tam także pewien sługa Saula, który w tym dniu zatrzymał się również przed obliczem Pana, a nazywał się Doeg, Edomita, [był] nadzorcą pasterzy Saula. ⁸I odezwał się Dawid do Achimeleka: A może masz pod ręką dzię albo miecz? Nie wziąłem bowiem ani miecza, ani mojej broni, gdyż polecenie króla było pilne.

2Sm 11,11

⁹Uriasz położył się jednak u bramy pałacu królewskiego wraz ze wszystkimi sługami swojego pana, a nie poszedł do własnego domu. ¹⁰Przekazano wiadomość Dawidowi: Uriasz nie zszedł do swego domu. Pytał więc Dawid Uriasza: Czyż nie wracasz z drogi? Dlaczego nie zszedłeś do swego domu? ¹¹Uriasz odpowiedział Dawidowi: Arka, Izrael i Juda przebywają w namiotach, podobnie też i pan mój, Joab, wraz ze sługami mego pana obozują w otwartym polu, a ja miałbym pójść do swojego domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie Pana i na twoje, czegoś podobnego nie uczynię. ¹²Dawid więc rzekł do Uriasza: Pozostań tu jeszcze dziś, a jutro cię odeślę. Uriasz został więc w Jerozolimie w tym dniu. Nazajutrz ¹³Dawid zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, aż go upoił. Wieczorem poszedł [Uriasz], położył się na swym posłaniu między sługami swojego pana, a do domu swojego nie zszedł.

Wj 20,26

²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać moje imię. Przyjdź do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczesz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. ²⁶Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

Wj 28,42

⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku ozdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ⁴²I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do goleni okryli nimi nagość ciała. ⁴³I będą je nosić Aaron i jego synowie, ile razy będą wchodzić do Namiotu Spotkania lub będą zbliżać się do ołtarza dla pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęły na siebie grzechu i nie pomarły. To jest rozporządzenie na wieki dla niego, a po nim dla jego potomstwa.

Pwt 23,2

¹Nikt, kto ma zgniecione jądra lub odcięty członek, nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ²Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ³Nie wejdzie Ammonita i Moabita do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgromadzenia Pana na wieki, ⁴za to, że nie wyszli oni ku nam na drogę z chlebem i wodą, gdyście szli z Egiptu, i jeszcze oplacili przeciwko tobie Balaama, syna Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał.

Kpł 20,10-21

¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obcuje cielesnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich. ¹²Ktokolwiek obcuje cielesnie z synową, będzie razem z nią ukarany śmiercią: popełnili sromotę, ich krew [spadnie] na nich. ¹³Ktokolwiek obcuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, ich krew [spadnie] na nich. ¹⁴Jeżeli ktoś bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszcza się rozpusty: on i one będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was. ¹⁵Ktokolwiek obcuje cielesnie ze zwierzęciem, wylewając nasienie, będzie ukarany śmiercią. Zwierzę także zabijecie. ¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegos zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swojej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich

ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączeni spośród swojego ludu. ¹⁹Nie będziesz odsłaniał nagości siostry swojej matki albo siostry swojego ojca, to byłoby to samo, co obnażyć własne ciało. Oni poniosą za to winę. ²⁰Ktokolwiek obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swoją winę – umrą bezdzietnie. ²¹Ktokolwiek bierze żonę swojego brata, popełnia kazirodztwo. Odsłonił nagość swojego brata – będą bezdzietni.

Pwt 22,23-29

²³Jeśli dziewczina została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, ²⁴oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie. ²⁵Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał. ²⁶Młodej kobiecie zaś nic nie uczynisz. Młoda kobieta nie popełniła przestępstwa godnego śmierci. Przypadek ten jest podobny do tego, gdy ktoś powstaje przeciw bliźniemu swemu i życia go pozbawi: ²⁷znalazł ją na polu, młoda kobieta zaślubiona krzyczała, a nikt jej nie przyszedł z pomocą. ²⁸Jeśli mężczyzna znajdzie młodą kobietę – dziewczinę nie zaślubioną – pochwyty ją i śpi z nią, a znajdując ich, ²⁹odda ten mężczyzna, który z nią spał, ojcu młodej kobiety pięćdziesiąt syków srebra i zostanie ona jego żoną. Za to, że jej gwałt zadał, nie będzie jej mógł porzucić przez całe swe życie.

Pwt 5,18

¹⁶Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał. ¹⁸Nie będziesz cudzołożył. ¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek.

Pwt 22,22

²⁰Lecz jeśli oskarżenie to okaże się prawdziwe, bo nie znalazły się dowody dziewictwa młodej kobiety, ²¹zaprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie tego miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezceństwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca. Usuniesz zło spośród siebie. ²²Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela. ²³Jeśli dziewczina została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, ²⁴oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie.

Wj 20,17

¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego woła, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przelękł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Prz 2,16

¹⁴Radością ich czynić zło, ze złych pomysłów się cieszą. ¹⁵Ich ścieżki są kręte: błakają się po manowcach. ¹⁶Aby cię ustrzeż przed cudzą żoną, przed obcą, co mowę ma gładką. ¹⁷Powiernika młodości porzucą, Bożego przymierza niepomna. ¹⁸Już dom jej do śmierci się chyli, ku cieniom [Szeolu] jej drogi:

Prz 6,25

²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karzące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić. ²⁶Bo ceną nierządniczy kęs chleba, zamężna zaś czyha na cenną duszę. ²⁷Czy schowa kto ogień w zanadrzu, tak by jego szaty się nie zajęły?

Prz 7,25n

²³Aż mu strzała przeszły wątrobę, jak wróbel, co wpada w sidło, nieświadomy, że idzie o życie. ²⁴Więc teraz, synowie, słuchajcie, zważajcie na słowa ust moich. ²⁵Niech serce twe ku jej drogom nie zbacza, nie błakaj się po jej ścieżkach. ²⁶Bo

wielu zranionych strąciła, a wszystkich możliwych zabiła. ²⁷Jej dom to drogi do Szeolu, co w podwoje śmierci prowadzi.

Syr 9,9

⁷Nie rozglądaj się po ulicach miasta ani nie wążaj się po jego pustych zaułkach. ⁸Odwróć oko od pięknej kobiety, a nie przyglądaj się obcej piękności: przez piękną kobietę wielu zeszło na złe drogi, przez nią bowiem miłość namiętna rozpała się jak ogień. ⁹Z kobietą zamężną nigdy razem nie siadaj ani nie uczuj z nią przywinie, aby przypadkiem twa dusza nie skłoniła się ku niej, byś przez swą namiętność nie potknął się aż do zagłady. ¹⁰Nie porzucaj starego przyjaciela; nowego nie można postawić wyżej niego. Wino nowe, przyjaciel nowy – jeśli się zestarzeje – z przyjemnością wypijesz. ¹¹Nie zazdrość chwały grzesznikowi, nie wiesz bowiem, jaka będzie jego zguba.

Pwt 23,1

¹Nikt, kto ma zgniecione jądra lub odcięty członek, nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ²Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ³Nie wejdzie Ammonita i Moabita do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgromadzenia Pana na wieki,

Rdz 28,20

¹⁸Wstawszy więc rano, wzięł ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem. ²²Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będąc Ci składał w ofierze dziesięcinę.

Rdz 19,5

³Gdy on usilnie ich prosił, zgodzili się i weszli do jego domu. On zaś przygotował wieczerzę, poleciwszy upiec chleba praśnego. I posilili się. ⁴Zanim jeszcze udali się na spoczynek, mieszkający w Sodomie mężczyźni, młodzi i starzy, ze wszystkich stron miasta, otoczyli dom, ⁵wywołali Lota i rzekli do niego: Gdzie tu są ci ludzie, którzy przyszedli do ciebie tego wieczoru? Wyprowadź ich do nas, abyśmy mogli z nimi obcować! ⁶Lot, który wyszedł do nich do wejścia, zaryglowałszy za sobą drzwi, ⁷rzekł im: Bracia moi, proszę was, nie dopuszczajcie się tego występku!

Wj 22,18

¹⁶Jeśliby się ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi oplata składana przy zaślubinach dziewczyc. ¹⁷Nie pozwolisz żyć czarownicy. ¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega kłatwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej.

Rdz 38,9

⁷Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. ⁸Wtedy Juda rzekł do Onana: Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązku szwagra, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo. ⁹Onan, wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu. ¹⁰Złe było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także na niego zesłał śmierć. ¹¹Wtedy Juda rzekł do swej synowej Tamar: Zamieszkaż jako wdowa w domu twego ojca aż do czasu, gdy dorosnie mój syn, Szela. Myślał jednak: Niech nie umrze na również jak jego bracia. Tamar odeszła i zamieszkała w domu swego ojca.

Kpł 21,7

⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą nacinali swojego ciała. ⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezcześcić imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was poświęcam! ⁹Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu.

Kpł 21,13n

¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narazi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezczcił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan! ¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę. ¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowy, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych. ¹⁵Nie zbzcześci potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go uswięca! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza:

Rdz 38,15-23

¹⁵Kiedy Juda ją ujrzał, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zasłoniętą. ¹⁶Zboczywszy ku niej z drogi, rzekł: Pozwól mi zbliżyć się do ciebie – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie? ¹⁷Powiedział: Przyślę ci kozłatko ze stada. Na to ona: Ale dasz jakiś zastaw, dopóki nie przyślesz. ¹⁸Zapytał: Jaki mam ci dać zastaw? Rzekła: Twój sygnet z pieczęcią, sznur i laskę, którą masz w ręku. Dał jej więc, aby się zbliżyć do niej; ona zaś stała się za jego sprawą brzemienna. ¹⁹A potem wstała i odszedłszy, zdjęła z siebie zasłonę i przywdziała swe szaty wdowie. ²⁰Gdy Juda posłał kozłatko przez swego przyjaciela, Adullamitę, aby odebrać zastaw od owej kobiety, ten jej nie znalazł. ²¹Pytał zatem tamtejszych mieszkańców: Gdzie w Enaim jest ta nierządnica sakralna, która siedziała przy drodze? Odpowiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnic sakralnej. ²²Wróciwszy do Judy, rzekł: Nie znalazłem jej. Także tamtejsi mieszkańcy powiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnic sakralnej. ²³Wtedy Juda rzekł: Niech sobie zatrzyma. Obyśmy się tylko nie narazili na kpiny. Przecież posłałem jej kozłatko, ty zaś nie mogłeś jej znaleźć.

Sdz 16,1..

¹Następnie udał się Samson do Gazy, gdzie ujrzawszy nierządnicę, poszedł do niej. ²Powiadomiono o tym mieszkańców Gazy: Samson tu przyszedł. Otoczyli go więc i czekali na niego całą noc przy bramie miejskiej. Przez całą tę noc zachowywali się cicho, mówiąc: Zabijemy go, gdy zacznie dzień. ³Samson spał aż do północy, a kiedy wstał, ujął wrota miejskiej bramy wraz z jej podwojami i wyrwał je z zaworą, następnie włożył na swe barki i zaniósł na szczyt góry znajdującej się naprzeciw Hebronu. ⁴Później zakochał się w pewnej kobiecie imieniem Dalila, która mieszkała w dolinie Sorek. ⁵Przyszli do niej władcy filistyńscy i powiedzieli: Oszukaj go i dowiedz się, w czym tkwi jego wielka siła oraz jak mogliśmy go pokonać, a następnie związać i obezwładnić. Każdy z nas da ci za to tysiąc srebrników.

Prz 23,27

²⁵Weseli się twój ojciec i matka, twa rodzicielka będzie szczęśliwa. ²⁶Synu, daj mi serce swoje, niech twe oczy miłują moje drogi, ²⁷bo nierządnica jest dołem głębokim, a ciasną studnią jest obca kobieta. ²⁸Czatuje jakby rozbójnik, mnoży niewiernych wśród ludzi. ²⁹U kogo Ach, u kogo Biada, u kogo swary, u kogo żale, u kogo rany bez powodu, u kogo oczy są mętne?

Syr 9,3n

¹Nie podejrzewaj swej żony, byś nie nauczył jej złego postępowania przeciw sobie. ²Nie sprzedawaj kobiecie swej duszy, by się nie wyniosła nad twoją władzę. ³Nie wychodź na spotkanie kobiety rozpustnej, byś nie wpadł w jej sidła. ⁴Nie wchodź w zażyłość ze śpiewaczką, by jej zamiary cię nie usidliły. ⁵Nie wpatruj się w dziewczę, abyś przypadkiem nie wpadł w sidła kar z jej powodu. ⁶Nie oddawaj się nierządnicom, abyś nie stracił swego dziedzictwa.

Syr 19,2

¹Robotnik pijak nie wzbogaci się, a kto ma za nic małe rzeczy, wnet podupadnie. ²Wino i kobiety wykoleją mądrych, a kto przyłgnie do nierządnic, będzie bardziej bezwstydnym; ³padnie łupem zgnilizny i robaków i zatrafi się dusza zuchwała. ⁴Człowiek łatwowierny jest lekkomyślny, a kto grzeszy, wyrządza krzywdę swej duszy.

Prorockie

Ez 24,15

¹³Chciałem cię oczyścić z nieczystości twojej hańby, aleś ty nie chciało zezwolić na oczyszczenie cię z twego brudu. Wobec tego nie zostaniesz oczyszczony, dopóki nie uśmierzę mego gniewu na ciebie. ¹⁴Ja, Pan, postanowiłem. Słowo moje

się spełni, wykonam je niechybnie, nie będę miał ani litości, ani współczucia. Będziesz osądzony według twego postępowania i według twoich złych uczynków – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, oto zabieram ci nagle radość twych oczu, ale nie lamentuj ani nie płacz, ani nie pozwól, by płynęły ci łzy. ¹⁷Wzdychaj w milczeniu, nie przywdziejaj żałoby jak po umarłym, zawiąż sobie zawój dokoła głowy, sandały włoż na nogi, nie przyslaniaj brody, nie spożywaj chleba żałoby!

Ml 2,14nn

¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów. ¹³Po drugie, sprawiliście, że łzami, płaczem i jękami okryto ołtarz Pana, tak że On więcej nie popatrzy na dar ani nie przyjmie z ręki waszej ofiary, której by pragnął. ¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przenieścisz opuścisz. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa dane go przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański ¹⁷Uprzykrzyliście się Panu swymi mowami, a pytanie się jeszcze: Czym się uprzykrzyliśmy? Tym, że mówicie: Każdy człowiek źle czyniący jest [jednak] miły oczom Pana, i w takich ludziach ma On upodobanie. Albo [mówicie]: Gdzież jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?

Oz 4,4

²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i wiedną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniej za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zgladzę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich.

Mi 1,7

⁵Wszystko to z powodu występku Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występki Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem? ⁶Przeto uczynię Samarię polem ruin, miejscem pod uprawę winnicy; kamienie jej stoczę w dolinę i obnażę jej fundamenty. ⁷Wszystkie jej bożki będą potłuczone i cały jej dorobek w ogniu spalony. Wszystkie jej posągi rozbiję, bo z zapłaty nierządnic są nagromadzone i w zapłatę nierządnic się obrócą. ⁸Przeto zawodzą i lamentować, chodzić boso i nago; jak szakale będą zawodził i lamentował jak strusie. ⁹Bo rana jej jest nieuleczalna; ach, dochodzi aż do Judy, dosięga bramy mego ludu, aż do Jeruzalem!

Pozaewangeliczne

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

1Kor 7,1-6

¹Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest mężczyźnie nie łączyć się z kobietą. ²Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. ³Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. ⁴Zona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. ⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzemięźliwości waszej – nie kuśił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związku małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja.

1Kor 7,5

³Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. ⁴Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. ⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeźliwości waszej – nie kusił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak.

1Tm 4,3

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę.

1Tm 5,14

¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie. ¹³Zarazem uczą się też bezczynności, krążąc po domach. I nie tylko są bezczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych. ¹⁴Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy. ¹⁵Już bowiem niektóre zeszyły z drogi prawej, [idąc] za szatanem. ¹⁶Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

1Kor 7,7

⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeźliwości waszej – nie kusił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć.

1Kor 7,14

¹²Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddała. ¹³Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. ¹⁴Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. ¹⁵Lecz jeśli by strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrępowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. ¹⁶A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę?

1Tes 4,3nn

¹Na koniec więc, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! ²Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ³Albowiem wola Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, ⁴aby każdy umiał utrzymać własne ciało w świętości i we czci, ⁵a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie. ⁶Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, bo jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczystie:

Pan jest mścicielem tego wszystkiego. ⁷Albowiem nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości.

1Kor 6,13

¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czyni członkami nierządnic? Przrenigdy!

Ef 5,25

²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.

Ef 5,31n

²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

Ap 17

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnicy i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyli z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamiar, i ten jeden zamiar wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 14,4

²Usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem leżącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą

Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu.

Hbr 11,31

²⁹Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli. ³⁰Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni. ³¹Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiaady. ³²I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, ³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszczę lwom,

1Kor 6,9

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie ludźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżycjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego.

Rz 1,24-27

²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezczynnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzucając normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbroczenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złościwości; potwarcy,

1Kor 6,13nn

¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.

1Kor 10,8

⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. ⁷Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. ⁸Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. ⁹I nie wystawiamy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od węzów. ¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego sągłady.

2Kor 12,21

¹⁹Od dawna już sądzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmilsi, ku zbudowaniu waszemu. ²⁰Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażą się takim, jakiego sobie nie życzyście. Żeby przypadkiem

nie [było wśród was] sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrania, wynoszenia się, kłótni. ²¹Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój i żebym nie musiał płakać nad wieloma spośród tych, którzy popełnili przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, jakich się dopuścili.

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpustcie, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

1Kor 5,10

⁸Tak przeto odprowadzamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przysnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzieryców lub bałwochalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. ¹¹Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochalcą, oszczercą, pijakiem lub zdzierycą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. ¹²Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz?

1Kor 6,12

¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi.

1Kor 6,12-20

¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Rz 13,14

¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpustcie i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

Ga 5,16-19

¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczenie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nawiść, spory, zawiść, gniew, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to

już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.

Ewangelie

Mt 19,4nn

²Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam je uzdrowił. ³Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? ⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. ⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddać wasze żony, lecz od początku tak nie było.

Mt 19,12

¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezżenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuśćcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy. ²⁵A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. ²⁷Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpraw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

J 8,11

⁹Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, poczynając od starszych,

aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. ¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzie [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.

Mt 21,31n

²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed was do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.

Mt 5,28

²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyrup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Mt 15,19

¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umy tymi rękami, nie czyni człowieka nieczystym. ²¹Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolice Tyru i Sydonu.

PŁODNOŚĆ

54	33	5	7	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,1	Iz 49,21	Ga 4,4	Mt 1,3
2	Rdz 22,17	Iz 54,1nn	Ap 12	Mt 1,1-17
3	Rdz 9,20-27	Iz 60,4	Ga 4,19	Mt 1,1
4	Rdz 12,12-20	Iz 60,15	1Tes 2,7	Mt 19,12
5	Rdz 20	Iz 62,4	1Kor 3,2	Łk 11,27
6	Rdz 26,7-12		1Kor 4,15	Mt 12,48nn
7	Rdz 38,8nn		1Tes 2,11	J 15,2
8	Kpł 20,18			J 15,8
9	Pwt 22,23-29			Mt 5,16
10	Pwt 25,11n			
11	Pwt 28,4			
12	Prz 17,6			
13	Rdz 24,60			
14	Rut 4,11n			
15	Rdz 19,30-38			
16	Kpł 18,6-18			
17	Pwt 25,5-10			
18	Rut 4,5			
19	Rut 4,10			
20	Rdz 38,6-26			
21	Rut 4,12			
22	Rdz 16,2			
23	Rdz 30,3..			
24	Rut 4,16n			
25	Rdz 5,1			
26	Rdz 11,10			
27	Rdz 25,19..			
28	Rdz 38			
29	Joz 2,11			
30	Rut 1,16			
31	Rut 2,12			
32	2Sm 11,3			
33	Rdz 5,1			

Ps 127,3; Ps 128,3;

Historyczne

Rdz 4,1

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli,

Rdz 22,17

¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszyłszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.

Rdz 9,20-27

²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą.

Rdz 12,12-20

¹²skoro cię ujrzą Egipcjanie, powiedzą: to jego żona; i zabiją mnie, a ciebie zostawią przy życiu. ¹³Mów więc, że jesteś moją siostrą, aby mi się dobrze wiodło ze względu na ciebie i abym dzięki tobie utrzymał się przy życiu. ¹⁴Gdy Abram przybył do Egiptu, zauważyli Egipcjanie, że Saraj jest bardzo piękną kobietą. ¹⁵Ujrawszy ją, dostojnicy faraona chwalił ją także przed faraonem. Toteż zabrano Saraj na dwór faraona, ¹⁶Abramowi zaś wynagrodzono za nią sówicę. Otrzymał bowiem drobne i większe bydło, osły, niewolników i niewolnice oraz oślice i wielbłądy. ¹⁷Pan jednak dotknął faraona i jego otoczenie wielkimi karami za zabranie Saraj, żony Abrama. ¹⁸Wzwał więc faraon Abrama i rzekł: Cóżś mi uczynił? Czemu mi nie powiedziałaś, że ona jest twoją żoną? ¹⁹Dlaczego mówiłaś: To moja siostra, tak że wzięłam ją sobie za żonę? A teraz oto twoja żona; zabierz ją i idź! ²⁰Dał też faraon rozkaz dworzanom, żeby Abrama i jego żonę, i cały jego dobytek odprowadzili [do granicy].

Rdz 20

¹Potem Abraham powędrował stamtąd do Negebu i osiedlił się pomiędzy Kadesz a Szur. A gdy przebywał w Gerarze, ²mawiał o swej żonie Sarze: Jest ona moją siostrą. Wobec tego Abimelek, król Geraru, wysłał [swoich] ludzi, by zabrali Sarę. ³Tej samej jednak nocy przyszedł Bóg do Abimeleka we śnie i powiedział do niego: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, gdyż ona ma męża. ⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁶Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściliśmy, abys się jej dotknął. ⁷Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abys pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedz, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich. ⁸Nazajutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerażili. ⁹Potem Abimelek wezwał Abrahama i rzekł mu: Cóżś nam uczynił? Cóż ci zawiniłem, że o mało nie doprowadziłem mnie i mego królestwa do wielkiego grzechu? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się postępować! ¹⁰I zapytał Abimelek Abrahama: Jaki miałeś zamiar, czyniąc to? ¹¹Abraham odpowiedział: Bo myślałem: Na pewno nie ma tu u ludzi bojaźni Bożej i zabijają mnie z powodu mej żony. ¹²Zresztą jest ona rzeczywicie moją siostrą, jako córka ojca mego, lecz z innej matki; mimo to została moją żoną. ¹³Gdy więc Bóg kazał mi wyruszyć z domu mego ojca na wędrowkę, rzekłem do niej: Wyświadczysz mi przysługę, gdy tam, dokąd przyjdziemy, będziesz mówiła o mnie: On jest moim bratem.

¹⁴Wtedy Abimelek dał Abrahamowi drobne i większe bydło, niewolników i niewolnice i zwrócił mu żonę jego, Sarę. ¹⁵Po czym rzekł: Oto kraj mój przed tobą; zamieszka, gdzie ci się podoba! ¹⁶Do Sary powiedział: Daję bratu twemu tysiąc sztuk srebra; niechaj to świadczy, że jesteś bez winy, wobec wszystkich, którzy są z tobą. ¹⁷Abraham pomodlił się do Boga i Bóg uzdrowił Abimeleka, żonę jego i jego niewolnice, aby mogli mieć potomstwo; ¹⁸Bóg bowiem dotknął nieplodnością wszystkie łona w domu Abimeleka za Sarę, żonę Abrahama.

Rdz 26,7-12

⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegaj tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń. ⁶Tak więc Izaak zamieszkał w Gerarze. ⁷A kiedy okoliczni mieszkańcy pytali go o jego żonę, odpowiedział: Jest ona moją siostrą. Bał się bowiem mówić: To moja żona, gdyż myślał sobie: Jeszcze gotowi mnie zabić z powodu Rebeki. – Była ona bowiem bardzo piękna. ⁸Gdy tak mieszkał tam już dłuższy czas, pewnego razu Abimelek, król filistyński, wyglądając przez okno, dostrzegł Izaaka uśmiechającego się czule do Rebeki jako do żony. ⁹Wzwał więc Abimelek Izaaka i rzekł: Przecież to jest twoja żona. Dlaczego mówiłaś: Jest ona moją siostrą? Odpowiedział mu Izaak: Mówiłem tak, aby przez nią nie postradać życia. ¹⁰A na to Abimelek: Czemu z nami tak postąpiłeś? Niewiele brakowało, aby któryś z mych poddanych żył z twoją żoną, a wtedy obciążylbyś nas winą! ¹¹Abimelek wydał więc wszystkim swym poddanym takie rozporządzenie: Ktokolwiek się tknie tego człowieka lub jego żony, z pewnością poniesie śmierć. ¹²Przebywając w tym kraju, zasiał Izaak ziarno i doczekał się w owym roku stokrotnego plonu, gdyż Pan mu pobłogosławił. ¹³I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, aż dorobił się wielkiego majątku. ¹⁴Miał liczne stada drobnego i większego bydła oraz wiele służby. Toteż Filistyni z zazdrości

Rdz 38,8nn

⁶Juda wziął dla swego pierworodnego syna, Era, żonę imieniem Tamar. ⁷Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. ⁸Wtedy Juda rzekł do Onana: Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązku szwagra, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo. ⁹Onan, wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżył się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu. ¹⁰Zły było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także na niego zesłał śmierć. ¹¹Wtedy Juda rzekł do swej synowej Tamar: Zamieszka jako wdowa w domu twego ojca aż do czasu, gdy dorośnie mój syn, Szela. Myślał jednak: Niech nie umrze on również jak jego bracia. Tamar odeszła i zamieszkała w domu swego ojca. ¹²Po wielu latach umarła żona Judy, córka Szuy. Juda po zakończeniu żałoby udał się wraz ze swym przyjacielem, Adullamitą imieniem Chira, do Timny, gdzie strzyżono jego owce.

Kpł 20,18

¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegoś zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączeni spośród swego ludu. ¹⁹Nie będzieś odsłaniał nagości siostry swojej matki albo siostry swojego ojca, to byłoby to samo, co obnażyć własne ciało. Oni poniosą za to winę. ²⁰Ktokolwiek obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swoją winę – umrą bezdzietnie.

Pwt 22,23-29

²³Jeśli dziewczica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, ²⁴oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie. ²⁵Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał. ²⁶Młodej kobiecie zaś nic nie uczynisz. Młoda kobieta nie popełniła przestępstwa godnego śmierci. Przypadek ten jest podobny do tego, gdy ktoś powstaje przeciw bliźniemu swemu i życia go pozbawi: ²⁷znalazł ją na polu, młoda kobieta zaślubiona krzyczała, a nikt jej nie przyszedł z pomocą. ²⁸Jeśli mężczyzna znajdzie młodą kobietę – dziewczecię nie zaślubioną – pochwyli ją i śpi z nią, a znajdy ich, ²⁹odda ten mężczyzna, który z nią spał, ojcu młodej kobiety pięćdziesiąt syklów srebra i zostanie ona jego żoną. Za to, że jej gwałt zadał, nie będzie jej mógł porzucić przez całe swe życie.

Pwt 25,11n

⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandał z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata. ¹⁰I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zzuto sandał. ¹¹Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejście żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive, ¹²odetniesz jej rękę, nie będzie tve oko miało litości. ¹³Nie będziesz miał w torbie podwójnego ciężarka: cięższego i lżejszego; ¹⁴nie będziesz miał w swoim domu podwójnej efy: większej i mniejszej.

Pwt 28,4

²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście.

Prz 17,6

⁴Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczerzy słucha szkodliwego języka. ⁵Kto drwi z ubogiego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z kłęski, nie jest bez winy. ⁶Koroną starców synowie synów, a chlubą synów ojcowie. ⁷Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe. ⁸W oczach posiadacza dar kamieniem szczęścia, gdziekolwiek się zwróci, ma powodzenie.

Rdz 24,60

⁵⁸Zawołali zatem Rebekeę i spytali: Czy chcesz iść z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Chcę iść. ⁵⁹Wyprawili więc Rebekeę, siostrę swoją, i jej piastunkę ze sługą Abrahama i z jego ludźmi. ⁶⁰Pobłogosławili Rebekeę i tak rzekli: Siostrze nasza, wrzastaj w tysiące nieprzeliczone: i niech potomstwo twoje zdobędzie bramy swych nieprzyjaciół! ⁶¹Po czym Rebeka i jej niewolnice wsiadły na wielbłądy i ruszyły w drogę za owym człowiekiem. Sługa Abrahama zabrał więc Rebekeę i odjechał. ⁶²A Izaak, który naówczas mieszkał w Negebie, właśnie wracał od studni Lachaj-Roj;

Rut 4,11n

⁹Wtedy powiedział Booz do starszyny i do całego ludu: Świadcami jesteście, że nabyłem z rąk Noemi to wszystko, co należało do Elimeleka, i wszystko, co należało do Kiliona i Machlona. ¹⁰A także nabyłem dla siebie za żonę Rut Moabitkę, żonę Machlona, aby utrwalić imię zmarłego na jego dziedzictwie, aby nie zginęło imię zmarłego wśród jego braci ani wśród jego współmieszkańców. Wy dzisiaj jesteście dla mnie świadkami tej sprawy. ¹¹Cały lud zebrany w bramie zawołał: Jesteśmy świadkami!, a starsi dodali: Niech Pan uczyni kobietę, która wejdzie do twojego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się moym w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem! ¹²Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie. ¹³Booz zaślubił więc Rut i stała się jego żoną. Gdy zbliżył się do niej, Pan sprawił, że poczęła i urodziła syna. ¹⁴Kobiety mówiły do Noemi: Niech będzie błogosławiony Pan, który nie pozwolił, aby dzisiaj zabrakło ci powinowatego z prawem wykupu. Imię jego będzie wspominać w Izraelu.

Rdz 19,30-38

³⁰Lot wyszedł z Soaru i zamieszkał wraz z dwiema swymi córkami w górach, gdyż bał się pozostawać w tym mieście. A gdy mieszkał z dwiema swymi córkami w pieczarze, ³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprawdzie jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całą ziemi. ³²Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego. ³³Upoily więc ojca winem tej samej nocy: wtedy starsza poszła i położyła się przy ojcu swoim, on zaś nawet nie wiedział ani kiedy się kładła, ani kiedy wstała. ³⁴Nazajutrz rzekła starsza do młodszej: Oto wczoraj ja spałam z ojcem; upójmij go winem także tej nocy i idź ty, i śpij z nim, abyśmy obie miały potomstwo z ojca naszego. ³⁵Upoily więc i tej nocy ojca swego winem i poszła młodsza i położyła się przy nim; a on nawet nie wiedział, kiedy się kładła i kiedy wstała. ³⁶I tak obie córki Lota stały się brzemiennie za sprawą swego ojca. ³⁷Starsza, urodziwszy potem syna, dała mu imię Moab. Ten był praojcem dzisiejszych Moabitów. ³⁸Młodsza również urodziła syna i nazwała go Ben-Ammi. Ten zaś stał się praojcem dzisiejszych Ammonitów.

Kpł 18,6-18

⁶Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ⁷Nie będziesz odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziesz odsłaniać jej nagości. ⁸Nie będziesz odsłaniać nagości swojej macochy, bo to jest nagość twojego ojca. ⁹Nie będziesz odsłaniać nagości swojej siostry, córki twojego ojca lub córki twojej matki, bez względu na to, czy urodziła się w domu, czy na zewnątrz. ¹⁰Nie będziesz odsłaniać nagości córki twojego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ¹¹Nie będziesz odsłaniać nagości córki żony twojego ojca, bo jest ona dzieckiem twojego ojca, jest twoją siostrą. ¹²Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swego ojca, bo ona jest krewną twojego ojca. ¹³Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ¹⁴Nie będziesz odsłaniać nagości brata swojego ojca: nie będziesz się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką. ¹⁵Nie będziesz odsłaniać nagości swojej synowej, bo jest ona żoną twojego syna, nie będziesz odsłaniać jej nagości. ¹⁶Nie będziesz odsłaniać nagości swojej bratowej, jest to nagość twojego brata. ¹⁷Nie będziesz odsłaniać nagości kobiety i jej córki. Nie będziesz brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłaby to rozpusta! ¹⁸Nie będziesz brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody.

Pwt 25,5-10

³Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie rązów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach. ⁴Nie zawiążesz pyska wołowi mlóćącemu. ⁵Jeśli bracia będą mieszkąć wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu. ⁶A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu. ⁷Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży. ⁸Starsi tego miasta zawezwują go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić, ⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandał z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata. ¹⁰I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zzuto sandał. ¹¹Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejście żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive, ¹²odetniesz jej rękę, nie będzie tve oko miało litości.

Rut 4,5

³Przemówił do tamtego krewnego: Pole, które należało do naszego krewnego, Elimeleka, sprzedaje Noemi, która wróciła z ziemi Moabu. ⁴Uważałem, że należy cię o tym zawiadomić i powiedzieć ci wobec tych, którzy tutaj siedzą, i wobec starszyny mojego narodu: jeśli chcesz nabyć to pole jako krewny, kupuj, a jeśli nie chcesz, daj mi znać, abym wiedział, gdyż nie ma nikogo przed tobą, kto by je mógł wykupić jako krewny, ja bowiem idę po tobie. Odpowiedział ów krewny: Ja wykupię. ⁵W dniu, kiedy wykupisz pole z rąk Noemi – dodał Booz – weźmiesz również i Rut Moabitkę, żonę zmarłego, aby utrwalić jego imię na jego dziedzictwie. ⁶Krewny ów odpowiedział: Nie mogę skorzystać z prawa wykupu, nie ponosząc szkody na swoim majątku. Wypełnij ty moje prawo krewnego, bo ja nie mogę go wypełnić. ⁷A taki był dawniej zwyczaj w Izraelu co do prawa wykupu i co do zmiany: aby zatwierdzić całą sprawę, zdejmował człowiek swój sandał i dawał drugiej stronie. Taki był sposób zaświadczenia w Izraelu.

Rut 4,10

⁸Powiedział ów krewny do Booza: Nabądź dla siebie moje prawo wykupu, i zdjął swój sandał. ⁹Wtedy powiedział Booz do starszyny i do całego ludu: Świadcami jesteście, że nabyłem z rąk Noemi to wszystko, co należało do Elimeleka, i wszystko, co należało do Kiliona i Machlona. ¹⁰A także nabyłem dla siebie za żonę Rut Moabitkę, żonę Machlona, aby utrwalić imię zmarłego na jego dziedzictwie, aby nie zginęło imię zmarłego wśród jego braci ani wśród jego współmieszkańców. Wy dzisiaj jesteście dla mnie świadkami tej sprawy. ¹¹Cały lud zebrany w bramie zawołał: Jesteśmy świadkami!, a starsi dodali: Niech Pan uczyni kobietę, która wejdzie do twojego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się moym w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem! ¹²Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie.

Rdz 38,6-26

⁶Juda wziął dla swego pierworodnego syna, Era, żonę imieniem Tamar. ⁷Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. ⁸Wtedy Juda rzekł do Onana: Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązek szwagra, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo. ⁹Onan, wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu. ¹⁰Złe było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także na niego zesłał śmierć. ¹¹Wtedy Juda rzekł do swej synowej Tamar: Zamieszkać jako wdowa w domu twego ojca aż do czasu, gdy dorosnie mój syn, Szela. Myślał jednak: Niech nie umrze on również jak jego bracia. Tamar odeszła i zamieszkała w domu swego ojca. ¹²Po wielu latach umarła żona Judy, córka Szuy. Juda po zakończeniu żaloby udał się wraz ze swym przyjacielem, Adullamitą imieniem Chira, do Timny, gdzie strzyżono jego owce. ¹³A gdy powiedziano Tamar: Teść twój idzie do Timny, aby strzyż swe owce, ¹⁴zdejęła z siebie szaty wdowie, nałożyła zasłonę, i okrywając się nią szczerlnie usiadła przy bramie miasta Enaim, które leżało przy drodze do Timny. Wiedziała bowiem, że choć Szela już dorósł, nie ona będzie mu dana za żonę. ¹⁵Kiedy Juda ją ujrział, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zasloniętą. ¹⁶Zboczywszy ku niej z drogi, rzekł: Pozwól mi zbliżyć się do ciebie – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie? ¹⁷Powiedział: Przyślę ci kozłatko ze stada. Na to ona: Ale dasz jakiś zastaw, dopóki nie przyślesz. ¹⁸Zapytał: Jaki mam ci dać zastaw? Rzekła: Twój sygnet z pieczęcią, sznur i laskę, którą masz w ręku. Dał jej więc, aby się zbliżyć do niej; ona zaś stała się za jego sprawą brzemienna. ¹⁹A potem wstała i odszedłszy, zdejęła z siebie zasłonę i przywdziała swe szaty wdowie. ²⁰Gdy Juda posłał kozłatko przez swego przyjaciela, Adullamitę, aby odebrać zastaw od owej kobiety, ten jej nie znalazł. ²¹Pytał zatem tamtejszych mieszkańców: Gdzie w Enaim jest ta nierządnica sakralna, która siedziała przy drodze? Odpowiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnicy sakralnej. ²²Wróciwszy do Judy, rzekł: Nie znalazłem jej. Także tamtejsi mieszkańcy powiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnicy sakralnej. ²³Wtedy Juda rzekł: Niech sobie zatrzyma. Obyśmy się tylko nie narazili na kpiny. Przecież posłałem jej kozłatko, ty zaś nie mogłeś jej znaleźć. ²⁴Po około trzech miesiącach doniesiono Judzie: Twoja synowa, Tamar, stała się nierządnicą i nawet stała się brzemienna z powodu czynów nierządnych. Juda rzekł: Wyprowadźcie ją i spalcie! ²⁵A gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia i kazała powiedzieć: Jestem brzemienna za sprawą tego męża, do którego należą te przedmioty. I rzekła: Rozpoznaj, proszę, czyje są: ten sygnet z pieczęcią, sznur i laska! ²⁶Kiedy zaś Juda rozpoznał je, rzekł: Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi! – Potem Juda już więcej z nią nie żył.

Rut 4,12

¹⁰A także nabyłem dla siebie za żonę Rut Moabitkę, żonę Machlona, aby utrwalić imię zmarłego na jego dziedzictwie, aby nie zginęło imię zmarłego wśród jego braci ani wśród jego współmieszkańców. Wy dzisiaj jesteście dla mnie świadkami tej sprawy. ¹¹Cały lud zebrany w bramie zawołał: Jesteśmy świadkami!, a starsi dodali: Niech Pan uczyni kobietę, która wejdzie do twego domu, podobną do Racheli i Lei, które to dwie niewiasty zbudowały dom Izraela. Stań się możliwym w Efrata, zdobądź sobie imię w Betlejem! ¹²Niech stanie się dom twój przez potomstwo, które da ci Pan z tej młodej kobiety, jak dom Peresa, którego Tamar zrodziła Judzie. ¹³Booz zaślubił więc Rut i stała się jego żoną. Gdy zbliżył się do niej, Pan sprawił, że poczęła i urodziła syna. ¹⁴Kobiety mówiły do Noemi: Niech będzie błogosławiony Pan, który nie pozwolił, aby dzisiaj zabrakło ci powinowatego z prawem wykupu. Imię jego będzie wspomniane w Izraelu.

Rdz 16,2

¹Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu jednak potomka. Miała zaś niewolnicę Egipcjanekę, imieniem Hagar. ²Rzekła więc Saraj do Abrama: Ponieważ Pan zamknął mi łono, abym nie rodziła, zbliż się do mojej niewolnicy; może z niej będę miała dzieci. Abram usłuchał rady Saraj. ³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjanekę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abram zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią.

Rdz 30,3..

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakubowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, odmawiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliż się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będę miała od ciebie potomstwo. ⁴Dała mu więc swą niewolnicę, Bilhę, za żonę, i Jakub zbliżył się do niej. ⁵A gdy Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna, ⁶Rachela rzekła: Bóg jako sędzia otoczył mnie opieką; wysłuchawszy mnie, dał mi syna.

Dlatego nazwała go Dan. ⁷Niewolnica Racheli, Bilha, znowu poczęła i urodziła Jakubowi drugiego syna.

Rut 4,16n

¹⁴Kobiety mówiły do Noemi: Niech będzie błogosławiony Pan, który nie pozwolił, aby dzisiaj zabrakło ci powinowatego z prawem wykupu. Imię jego będzie wspomniane w Izraelu. ¹⁵On będzie dla ciebie pociechą, będzie cię utrzymywał w twojej starości. Zrodziła go dla ciebie twoja synowa, która cię kocha, która dla ciebie jest warta więcej niż siedmiu synów. ¹⁶Wzięła Noemi dziecko i położyła je na swym łonie. Ona też je wychowywała. ¹⁷Sąsiadki nadały mu imię. Mówiły: Narodził się syn dla Noemi, nadały mu imię Obed. On to jest ojcem Jessego, ojca Dawida. ¹⁸A oto potomkowie Peresa. Peres był ojcem Chesrona. ¹⁹Chesron był ojcem Rama, Ram był ojcem Amminadaba.

Rdz 5,1

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzi, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set.

Rdz 11,10

⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazywano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki. ¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha.

Rdz 25,19..

¹⁷A Izmael, mając sto trzydzieści siedem lat, doszedł do kresu swego życia; umarł i połączył się ze swoimi przodkami. ¹⁸Mieszkał od Chawila aż do Szur, leżącego naprzeciw Egiptu, na drodze do Aszszuru. Osiedlili się tam: jeden [szczep] naprzeciw drugiego, gotowi do napaści. ¹⁹Oto dzieje potomków Izaaka, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka. ²⁰Izaak miał czterdzieści lat, gdy wziął sobie za żonę Rebekę, córkę Betuela, Aramejczyka z Paddan-Aram, siostrę Labana Aramejczyka. ²¹Izaak modlił się do Pana za swą żonę, gdyż była ona niepłodna. Pan wysłuchał go i Rebeka, żona Izaaka, stała się brzemienna. ²²A gdy walczyły z sobą dzieci w jej łonie, pomyślała: Jeśli tak bywa, to czemu mnie się to przytrafia? Poszła więc zapytać o to Pana, ²³a Pan jej powiedział: Dwa narody są w twym łonie, dwa odrębne ludy wyjdą z twych wnętrzności; jeden będzie silniejszy od drugiego, starszy będzie służył młodszemu.

Rdz 38

¹W owym czasie Juda opuścił swych braci i wędrując ku dolinie, zaszedł do pewnego mieszkańca miasta Adullam, imieniem Chira. ²Ujrawszy tam córkę pewnego Kananejczyka, noszącego imię Szua, wziął ją za żonę i zbliżył się do niej. ³Ona zaś poczęła i urodziła syna, któremu dano imię Er. ⁴Potem jeszcze raz poczęła, urodziła syna i nazwała go Onan. ⁵A gdy znów urodziła syna, dała mu imię Szela. Ten zaś jej poród nastąpił w Kezib. ⁶Juda wziął dla swego pierworodnego syna, Era, żonę imieniem Tamar. ⁷Ponieważ Er, pierworodny syn Judy, był w oczach Pana zły, Pan zesłał na niego śmierć. ⁸Wtedy Juda rzekł do Onana: Idź do żony twego brata i dopełnij z nią obowiązek szwagra, a tak sprawisz, że twój brat będzie miał potomstwo. ⁹Onan, wiedząc, że potomstwo nie będzie jego, ilekroć zbliżał się do żony swego brata, unikał zapłodnienia, aby nie dać potomstwa swemu bratu. ¹⁰Złe było w oczach Pana to, co on czynił, i dlatego także na niego zesłał śmierć. ¹¹Wtedy Juda rzekł do swej synowej Tamar: Zamieszkać jako wdowa w domu twego ojca aż do czasu, gdy dorosnie mój syn, Szela. Myślał jednak: Niech nie umrze on również jak jego bracia. Tamar odeszła i zamieszkała w domu swego ojca. ¹²Po wielu latach umarła żona Judy, córka Szuy. Juda po zakończeniu żaloby udał się wraz ze swym przyjacielem, Adullamitą imieniem Chira, do Timny, gdzie strzyżono jego owce. ¹³A gdy powiedziano Tamar: Teść twój idzie do Timny, aby strzyż swe owce, ¹⁴zdejęła z siebie szaty wdowie, nałożyła zasłonę, i okrywając się nią szczerlnie usiadła przy bramie miasta Enaim, które leżało przy drodze do Timny. Wiedziała bowiem, że choć Szela już dorósł, nie ona będzie mu dana za żonę. ¹⁵Kiedy Juda ją ujrział, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zasloniętą. ¹⁶Zboczywszy ku niej z drogi, rzekł: Pozwól mi zbliżyć się do ciebie – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie? ¹⁷Powiedział: Przyślę ci kozłatko ze stada. Na to ona: Ale dasz jakiś zastaw, dopóki nie przyślesz. ¹⁸Zapytał: Jaki mam ci dać zastaw? Rzekła: Twój sygnet z pieczęcią, sznur i laskę, którą masz

w rękę. Dał jej więc, aby się zbliżyć do niej; ona zaś stała się za jego sprawą brzemienią. ¹⁹A potem wstała i odszedłszy, zdjęła z siebie zasłonę i przywdziała swe szaty wdowie. ²⁰Gdy Juda posłał kozłátko przez swego przyjaciela, Adullamitę, aby odebrać zastaw od owej kobiety, ten jej nie znalazł. ²¹Pytał zatem tamtejszych mieszkańców: Gdzie w Enaim jest ta nierządnicą sakralną, która siedziała przy drodze? Odpowiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnicą sakralnej. ²²Wróciwszy do Judy, rzekł: Nie znalazłem jej. Także tamtejsi mieszkańcy powiedzieli: Nie było tu [żadnej] nierządnicą sakralnej. ²³Wtedy Juda rzekł: Niech sobie zatrzyma. Obyśmy się tylko nie narazili na kpiny. Przecież posłałem jej kozłátko, ty zaś nie mogłeś jej znaleźć. ²⁴Po około trzech miesiącach doniesiono Judzie: Twoja synowa, Tamar, stała się nierządnicą i nawet stała się brzemienią z powodu czynów nierządnych. Juda rzekł: Wyprowadźcie ją i spalcie! ²⁵A gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia i kazała powiedzieć: Jestem brzemienią za sprawą tego męża, do którego należą te przedmioty. I rzekła: Rozpoznaj, proszę, czyje są: ten sygnet z pieczęcią, sznur i laska! ²⁶Kiedy zaś Juda rozpoznał je, rzekł: Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo przecież nie chciałem jej dać Szeli, memu synowi! – Potem Juda już więcej z nią nie żył. ²⁷A gdy nadszedł czas jej porodu, okazało się, że będzie miała bliźnięta. ²⁸Kiedy zaczęła rodzić, [jedno z dzieci] wyciągnęło rączkę; położna, zawiąawszy na tej rączce czerwoną tasiemkę, rzekła: Ten przyjdzie na świat pierwszy. ²⁹Ale cofnęło ono rączkę i wyszedł z łona jego brat. Wtedy [położna] powiedziała: Dlaczego przedartę się przez to przejście? Dano mu więc imię Peres. ³⁰Gdy po nim urodził się jego brat, na którego rączce była czerwona tasiemka, nazwano go Zerach.

Joz 2,11

⁹i tak do nich powiedziała: Wiem, że Pan dał wam ten kraj, gdyż strach przed wami padł na nas i wszyscy mieszkańcy kraju struchleli przed wami. ¹⁰Słyszeliśmy bowiem, jak Pan wysuszył wody Morza Czerwonego przed wami, gdy wychodziliście z Egiptu, i co uczyniliście dwom królom amoryckim po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi i Ogowi, których obłożyliście klątwą. ¹¹Na wieść o tym zatrzwożyły się serca nasze i zabrakło nam odwagi wobec was, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest Bogiem wysoko na niebie i nisko na ziemi. ¹²Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana, że jak ja okazałam wam życzliwość, tak i wy okażecie życzliwość domowi mego ojca; dacie mi znak jako rękojmię, ¹³że zostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, że zachowacie wszystko, co do nich należy, i uchronicie nas od śmierci.

Rut 1,16

¹⁴Znowu zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała swoją teściową, a Rut pozostała przy niej. ¹⁵Oto twoja szwagierka wróciła do swego narodu i do swego boga – powiedziała Noemi do Rut – wracaj i ty za twą szwagierką. ¹⁶Odpowiedziała Rut: Nie nalegam na mnie, abym opuściła ciebie i abym odeszła od ciebie, gdyż: gdzie ty pójdziesz, tam ja pójdę, gdzie ty zamieszkasz, tam ja zamieszkam, twój naród będzie moim narodem, a twój Bóg będzie moim Bogiem. ¹⁷Gdzie ty umrzesz, tam ja umrę i tam będę pogrzebana. Niech mi Pan to uczyni i tamto dorzuci, jeśli coś innego niż śmierć oddzieli mnie od ciebie! ¹⁸Noemi, widząc, że Rut uporczywie obstaje przy tym, aby iść z nią, przestała mówić do niej o tym.

Rut 2,12

¹⁰Wtedy [Rut] padła na twarz, oddając pokłon aż do ziemi, i zawołała: Dlaczego darzysz mnie życzliwością, tak iż mnie uznajesz, choć jestem obca? ¹¹Odpowiedział jej Booz: Oznajmiono mi dokładnie to wszystko, co uczyniłaś swojej teściowej po śmierci swego męża: opuściłaś ojca swego i matkę swoją, i swoją ziemię rodzinną, a przyszałaś do narodu, którego przedtem nie znałaś. ¹²Niech cię wynagrodzi Pan za to, coś uczyniła, i niech będzie pełna twoja nagroda u Pana, Boga Izraela, pod którego skrzydła przyszałaś się schronić. ¹³Obyś darzył mnie życzliwością, panie mój – powiedziała – oto uspokoiłeś mnie i przemawiałeś z dobrocią do swej służebnicy, chociaż nie jestem nawet równą jednej z twoich służących. ¹⁴W czasie posiłku powiedział do niej Booz: Podejdz tu i jedz chleb, maczając swój kawałek w kwaśnej polewce. Usiadła więc koło żniwiarzy, a Booz dał jej prażonych ziaren. Jadła je, a gdy nasycała się, resztę schowała.

2Sm 11,3

¹Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni [ziemię] Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. ²Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. ³Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chittity. ⁴Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu. ⁵Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać znać Dawidowi: Jestem brzemienią.

Rdz 5,1

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set.

Prorockie

Iz 49,21

¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna.

Iz 54,1nn

¹Śpiewaj z radości, nieplodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.

Iz 60,4

²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twój synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

Iz 60,15

¹³Chlubą Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemności, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonom Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłeś opuszczone, znenawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą.

Iz 62,4

²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą. ³Będziesz przesliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobalaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewczycę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jerozaleń, postawiłem straż; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia

Pozaewangeliczne

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Ap 12

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienią. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonięła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ga 4,19

¹⁷Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali. ¹⁸Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. ¹⁹Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje. ²⁰Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć. ²¹Powiedzieć mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie?

1Tes 2,7

⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drogą. ⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą.

1Kor 3,2

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?

1Kor 4,15

¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! ¹⁷Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniął drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele.

1Tes 2,11

⁹Pamiętajcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nie-nagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących.

Ewangielie

Mt 1,3

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego.

Mt 1,1-17

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; ⁸Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; ⁹Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; ¹⁰Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; ¹¹Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. ¹²Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; ¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; ¹⁴Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; ¹⁵Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; ¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

Mt 1,1

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama;

Mt 19,12

¹⁰Rzekł Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuśćcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjsz do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Łk 11,27

²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyzdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszka tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza.

Mt 12,48nn

⁴⁶Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim rozmawiać. ⁴⁷Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą. ⁴⁸Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? ⁴⁹I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

J 15,2

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czyści

dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

J 15,8

⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

Mt 5,16

¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

POBOŻNOŚĆ

60	14	10	29	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 47,29	Jr 31,3	Dz 2,27	Mt 9,13
2	1Sm 20,8	Iz 54,10	Dz 13,35	Łk 1,75
3	Rdz 21,23	Mi 6,8	Hbr 10,5-10	Łk 1,78
4	Rdz 24,49	Oz 6,6	Hbr 7,26	J 8,29
5	Prz 20,28	Oz 2,21n	Hbr 5,7	J 9,31
6	Wj 34,6	Oz 4,1n	1Tm 3,16	Mk 14,35n
7	Wj 4,22	Jr 9,23	Dz 2,5	Łk 2,25
8	Pwt 10,12n	Mi 7,2	Dz 10,2	
9	Syr 43,33	Iz 57,1	Dz 10,4	
10	Syr 35,1-10	Iz 11,2	Dz 10,22	
11	Syr 39,27		Dz 10,34n	
12	1Mch 2,42		Dz 22,12	
13	Mdr 10,12		Dz 8,2	
14	Mdr 2-5		Ga 4,6	
15			Ga 5,6	
16			Ef 4,24	
17			Kol 2,16-23	
18			Hbr 12,28	
19			1Tm 6,11	
20			Tt 1,8	
21			Tt 2,12	
22			2P 1,6n	
23			2Tm 3,10nn	
24			2Tm 3,5	
25			2P 2,9	
26			1Tm 4,7n	
27			1Tm 6,3	
28			Tt 1,1	
29			Ap 15,4	

Ps 25,10; Ps 12,2-6; Ps 103; Ps 50; Ps 16,10;

Historyczne

Rdz 47,29

²⁷Izrael zamieszkał w Egipcie, w kraju Goszen. Wzięli go sobie na własność, a że byli płodni, bardzo się rozmnożyli. ²⁸Jakub, przeżywszy w Egipcie siedemnaście lat, doczekał się sto czterdziestego siódmego roku życia. ²⁹A gdy zbliżała się śmierć Izraela, kazał wezwać swego syna Józefa i rzekł do niego: Jeśli darzysz mnie życzliwością, połóż mi swą rękę pod biodro na dowód twojej wiernej miłości, że nie pochowasz mnie w Egipcie, ³⁰ale gdy zasnę z moimi przodkami, wywieziesz mnie z Egiptu i pochowasz mnie w ich grobie. Ten odrzekł: Uczynię, jak powiedziałeś. ³¹Wtedy [Izrael] powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysiągł, Izrael opadł na wezgłowie swego łoża.

1Sm 20,8

⁶Gdyby ojciec twój spostrzegł się co do mnie, odpowiesz: Bardzo mnie prosił Dawid, aby mógł pośpieszyć do swojego miasta, Betlejem, gdyż cała rodzina w tych dniach składa ofiarę doroczną. ⁷Jeżeli odpowie: Dobrze, wtedy sługa twój będzie spokojny; jeżeli się rozgniewa, wiedz, że postanowił sobie coś złego. ⁸Ale ty bądź łaskaw dla sługi swojego. Wszak ty doprowadziłeś sługę swego do przysięgi ze sobą w imię Pańskie. Jeśli ja zawiniłem, to mnie zabij, a do ojca twego po cóż mnie masz prowadzić? ⁹I odrzekł Jonatan: Żadną miarą! Gdybym się rzeczywiście dowiedział, że mój ojciec postanowił wyrządzić ci krzywdę, czyżbym cię o tym nie powiadomił? ¹⁰I rzekł Dawid do Jonatana: Kto mi da znać o tym, że ojciec dał ci surową odpowiedź?

Rdz 21,23

²¹Mieszkał stale na pustyni Paran; matka zaś jego sprowadziła mu żonę z ziemi egipskiej. ²²W owym czasie Abimelek z dowódcą swego wojska, Pikolem, tak powiedział do Abrahama: Bóg pomaga ci we wszystkim, co czynisz. ²³Złóż mi więc teraz tu na tym miejscu przysięgę na Boga, że ani wobec mnie, ani wobec mego potomstwa bliższego i dalszego nie dopuścisz się zdrady; że jak ja obszedłem się z tobą łaskawie, tak też i ty będziesz postępował względem mnie i tej ziemi, na której jesteś gościem. ²⁴Abraham rzekł: Przysięgam! ²⁵Równocześnie jednak Abraham zrobił Abimelekwowi wymówkę z powodu studni z wodą, zabranej mu przemocą przez ludzi Abimeleka.

Rdz 24,49

⁴⁷A gdym ją zapytał: Czyją jesteś córką, odpowiedziała: Jestem córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka. Włożyłem więc kolczyk w jej nozdrza i bransolety na jej ręce. ⁴⁸A potem padłem na kolana i oddałem pokłon Panu, i dziękowałem Panu, Bogu pana mego Abrahama, że poprowadził mnie drogą właściwą, abym wziął bratanicę pana mego za żonę dla jego syna. ⁴⁹A teraz powiedzcie mi, czy chcecie okazać panu memu prawdziwą życzliwość; a jeśli nie – powiedzcie, a wtedy udam się gdzie indziej. ⁵⁰Wtedy Laban i Betuel tak odpowiedzieli: Ponieważ Pan tak zamierzył, nie możemy ci powiedzieć nie lub tak. ⁵¹Masz przed sobą Rebekę, weź ją z sobą i idź. Niechaj będzie ona żoną syna pana twego, jak postanowił Pan.

Prz 20,28

²⁶Król mądry rozprasza występnych i koło na nich sprowadza. ²⁷Lampą Pana jest duch człowieka, bo wnętrza głębi przenika. ²⁸Miłość i wierność są strażą króla, tron oparty jest na dobroci. ²⁹Rozmach jest chlubą człowieka, ozdobą starców włos siwy. ³⁰Pręgi, rana oczyszczają złego, a razy głębin [jego] wnętrza.

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą łaskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką

ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Pwt 10,12n

¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytępić. ¹¹I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą przyprzyśiągłem dać ich przodkom. ¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twej dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj.

Syr 43,33

³¹Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysławił, jak tego jest godzien? ³²Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła. ³³Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

Syr 35,1-10

¹Kto zachowuje Prawo, mnoży ofiary, a kto zważa na przykazania, składa ofiary dziękczynne. ²Kto świadczy dobrodziejstwa, przynosi ofiary z najczystszej mąki, a kto daje jałmużnę, składa ofiarę uwielbienia. ³Oddalenie się od zła jest upodobaniem Pana, a oddalenie się od niesprawiedliwości jest jak ofiara przebłagalna. ⁴Nie ukazuj się przed Panem z próżnymi rękami, wszystko to bowiem [dzieje się] według przykazania. ⁵Dar ofiarny sprawiedliwego namaszcza ołtarz tłustością, a przyjemny jej zapach unosi się przed Najwyższego. ⁶Ofiara męża sprawiedliwego jest przyjemna, a pamięć o niej nie pójdzie w zapomnienie. ⁷Chwał Pana hojnym darem i nie zmniejszaj ofiary z pierwocin rąk twoich! ⁸Przy każdym darze twarz swoją rozpuść i z weselem poświęć dziesięcinę! ⁹Dawaj Najwyższemu tak, jak On ci daje, hojny dar według swej możliwości! ¹⁰ponieważ Pan jest tym, kto odplaca, i siedmiokroć razy więcej odda tobie.

Syr 39,27

²⁵Jak od początku dobro zostało przeznaczone dla dobrych, tak zło – dla grzeszników. ²⁶Rzeczy pierwszej potrzeby dla życia człowieka – to: woda, ogień, żelazo i sól, mąka pszenna, mleko i miód, krew winogron, oliwa i odzienie. ²⁷wszystko to służy bogobojnym ku dobremu, grzesznikom zaś obróci się na nieszczęście. ²⁸Są wichry, które stworzone zostały jako narzędzie pomsty, gniewem swym wzmocnił On ich smagania, w czasie zniszczenia wywierają swą siłę i uśmierniają gniew Tego, który je stworzył. ²⁹Ogień, grad, głód i śmierć – wszystko to w celu pomsty zostało stworzone.

1Mch 2,42

⁴⁰a jeden do drugiego mówił: Jeżeli wszyscy będziemy tak postępowali jak nasi bracia i w szabat nie będziemy walczyć z poganami o nasze życie i nasze ustawy, to teraz bardzo szybko zgładzą nas z ziemi. ⁴¹Tego więc dnia postanowili: Jeśli by jakkolwiek człowiek w dzień sobotni wyszedł walczyć przeciwko nam, my będziemy z nim walczyli, żebyśmy nie zginęli wszyscy, tak jak zginęli nasi bracia w jaskiniach. ⁴²Wtedy przyłączyło się do nich zgromadzenie asydejszyków. Izraelici mocni i odważni, z których każdy dobrowolnie stanął w obronie Prawa. ⁴³Wszyscy również, którzy uciekali od złego, przyłączyli się do nich i wzmocnili ich. ⁴⁴W ten sposób utworzyli on wojsko i w gniewie uderzyli na grzeszników, a w swej zapalczywości – na ludzi wiarołomnych; reszta zaś szukała ratunku w ucieczce do pogan.

Mdr 10,12

¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mżolach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów. ¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gnębieli i obdarzyła go bogactwami. ¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie

opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Ze-
szła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło
królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy,
a jemu dała sławę na wieki.

Mdr 2-5

¹Mylnie rozumując, mówili sobie: Nasze życie jest krótkie i smutne. Nie ma le-
karstwa na śmierć człowieczą, nie znamy nikogo, kto by wrócił z Otchłani. ²Uro-
dziliśmy się niespodzianie i potem będziemy, jakby nas nigdy nie było. Dech w
nozdrzach naszych jak dym, myśl jak iskierka z uderzeń serca naszego: ³gdy
ona zgaśnie, ciało obróci się w popiół, a duch się rozplynie jak niestałe powie-
trze. ⁴Imię nasze pójdzie z czasem w niepamięć i nikt nie wspomni naszych
poczyznań. Przemienie życie nasze jakby ślad obłoku i rozwieje się jak mgła, ści-
gana promieniami słońca i żarem jego przybita. ⁵Czas nasz jak cień przemija,
śmierć nasza nie zna odwrotu: pieczęć przyłożono, i nikt nie powraca. ⁶Nuże
więc! Korzystajmy z tego, co dobre, skwapliwie używajmy świata w młodości!
⁷Upijmy się winem wybornym i wonnościami i niech nam nie ujdą wiosenne
kwiaty: ⁸uwijmy sobie wieniec z róż, zanim zwiędną. ⁹Nikogo z nas braknąć
nie może w swawoli, wszędzie zostawmy ślady uciechy: bo to nasz dział, nasze
dziedzictwo! ¹⁰Udręczmy sprawiedliwego biedaka, nie oszczędźmy wdowy ani
wielkiej siwiny starca nie uczcijmy! ¹¹Nasza siła będzie nam prawem spr-
awiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na
sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwi się naszym sprawom, zarzu-
ca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów. ¹³Chępli się,
że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. ¹⁴Jest potępieniem naszych zamy-
słów, sam widok jego jest dla nas przysłuch, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych
i drogi jego odmienne. ¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych
jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chępli się Bo-
giem jako ojcem. ¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co
będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie
się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą,
by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasadźmy go na
śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony. ²¹Tak pomyśleli – i poble-
dzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali
się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmier-
telności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności.
²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadcza ją jej ci, którzy do
niego należą. ²⁵¹A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich
męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczę-
ście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet
w ludzkim rozumieniu doznali karni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności.
⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadc-
zył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich
jak całopalną ofiarę. ⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak
iskry po ściernisku. ⁸Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować
będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w
miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.
¹⁰A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedli-
wym i odstąpili od Pana: ¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karno-
ścią. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. ¹²Zony
ich głupie, przewrotne ich dzieci, przeklęty ich ród! ¹³Błogosławiona nieplod-
na, ale nieskalana, która nie zaznała współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz
wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie
myślał przeciw Bogu: za wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości
w Świątyni Pańskiej. ¹⁵Wspaniałe są owoce dobrych wysiłków, a korzeń mądro-
ści nie usycha. ¹⁶A dzieci cudzołożników nie osiągną celu, zniknie potomstwo
nieprawego łoża. ¹⁷Jeśli nawet żyć będą długo – za nic będą miani i na końcu
niechlubna będzie ich starość. ¹⁸A jeśli wcześniej pomrą, będą bez nadziei i bez
pociechy w dzień sądu: ¹⁹bo straszny jest kres plemienia grzesznego! ²⁰¹Lepsza
bezdzielną połączona z cnotą, nieśmiertelna jest bowiem jej pamięć, bo ma
uznanie u Boga i ludzi: ²Gdy jest obecna, to ją naśladowają, tęsknią, gdy odejdzie, a
w wieczności triumfuje uwieczniona – zwyciężywszy w zawodach o nieskazitelną
nagrodę. ³A rozplenione mnóstwo bezbożnych nie odniesie korzyści; z cudzo-
łóżnych odróśli wyrosłe – nie zapuści korzeni głęboko ani nie założy podwaliny
niezawodnej. ⁴Jeśli nawet do czasu rozwinie gałęzie – wstrząśnie nim wiatr,
bo słabo utwierdzone, i wyrwie z korzeniami wichura. ⁵Połamają się nierozwinięte
gałęzie, a owoc ich – bezużyteczny, niedojrzały do jedzenia i do niczego nie-
zdatny. ⁶Bo dzieci zrodzone z nieprawego pożycia, przy osądzeniu rodziców,
świadczą o ich przewrotności. ⁷A sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie,
znajdzie odpoczynek. ⁸Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą
lat się jej nie mierzy: ⁹sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie
nieskalane. ¹⁰Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród
grzeszników, został przeniesiony. ¹¹Zabrany został, by złość nie odmiała je-
go myśli albo ułuda nie uwiodła duszy: ¹²bo urok marności przesłania dobro,
a burza namiętności mąci prawy umysł. ¹³Wcześniej osiągnąwszy doskonałość,
przeżył czasów wiele. ¹⁴Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wy-
szedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali, ani sobie tego nie

wzięli do serca, ¹⁵że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi
Jego opatrzność. ¹⁶Sprawiedliwy umarł potępia żyjących bezbożnych, i dopeł-
niona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego. ¹⁷Zobaczą bowiem kres
roztropnego, a nie pojmą, co o nim Pan postanowił i w jakim celu zachował
go bezpiecznym. ¹⁸Patrzają i żywią pogardę, ale Pan ich wyśmiewa. ¹⁹I staną się
potem wstrętą padliną i wiecznym pośmiewiskiem wśród zmarłych. Straci ich
bowiem na głowę – oniemiałych, i wstrząśnie nimi od posad, i zostaną do szcze-
tu zniszczeni, i będą w udręczeniu, a pamięć o nich zaginie. ²⁰Z bojaźnią przyjdą
zdać sprawę z win swoich, a w twarz ich oskarżą własne nieprawości. ²¹¹Wte-
dy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w
pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestach ich ogarnie i osłupieją na wi-
dok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą
jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmie-
wiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć
jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi
ma udział? ⁶To myśmy zбочyli z drogi prawdziwej, nie oświecilo nas światło
sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasyćiliśmy się na drogach bez-
prawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie po-
znaliśmy. ⁸Cóż nam pomogło nasze zuchwalstwo, co dało chępliwe bogactwo?
⁹To wszystko jak cień przeminęło i jak wieść, co przebiega; ¹⁰jak okręt prujący
płynącą się toń: śladu jego nie znajdziesz, gdy przeszedł, ni bruzdy po jego spo-
dzie wśród fal; ¹¹jak się nie znajdzie żaden dowód przelotu ptaka, szybującego
w przestworzach: trzepoczące skrzydła przecięły lekkie powietrze, uderzeniem
piór smagane i prute z gwałtownym szumem – znaku przelotu potem w nim
nie znajdziesz. ¹²Jak gdy się strzałę wypuści do celu, rozprute powietrze zaraz
się zasklepia, tak że nie poznasz jej przejścia – ¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie
zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli
w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i
jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się
jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Pa-
nu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymują wspaniałe królestwo
i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie
ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczywość i uzbroi stworzenie ku
odparciu wrogów. ¹⁸Jak pancernem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą
osłoni się sądem nieobłudnym. ¹⁹Weźmie świętość za puklerz niewyciężony
²⁰i jak miecz wyostrzy gniew nieubłagany, a razem z Nim świat będzie walczył
przeciw nierozumnym. ²¹Polecą z chmur celne pociski błyskawic, pomkną do
celu jak z dobrze napiętego łuku, ²²a gniewne grady wyrzucone zostaną jak z
procy. Wzburzą się przeciw nim wody morskie i rzeki nieubłaganie ich zatopi-
ją. ²³Podniesie się przeciw nim powiew mocy i jak wichura ich zmiecie. Tak
nieprawość spustoszy całą ziemię, a nikczemność obali trony możnowładców.

Prorockie

Jr 31,3

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń
Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni
naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczyn-
ku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też
podtrzymałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudo-
wana, Dziewico-Izraelu! Przyzodobisz się znów swymi bębenkami i zacznie-
sz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; upra-
wiający będą sadzić i zbierać.

Iz 54,10

⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości
wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze
Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgam, że wody Noego nie spadną już
nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gro-
mić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość
moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan,
który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona!
Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach.
¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu,
a z drogiej kamieni – całe obramowanie twych murów.

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed
Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami
baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego
mego za mój występek, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano
ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia spr-
awiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim?
⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie,

szczępie i zgromadzenie miasta!¹⁰ Domu nieprawości, czy mogą znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przekłętą?

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanie albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabyło jak światło. ⁶ Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń. ⁷ Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸ Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Oz 2,21n

¹⁹ Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰ W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹ I posłubię cię sobie na wieki, posłubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²² Posłubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³ W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Oz 4,1n

¹ Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ² Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³ Dlatego kraj jest okryty żalobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴ Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Jr 9,23

²¹ Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zglądziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²² Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³ Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlubi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴ Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana. ²⁵ Oto dni nadejdą – wyrocznia Pana – kiedy ześlę karę na wszystkich obrzezanych według ciała:

Mi 7,2

¹ Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobraniu; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. ² Wyginał na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew cychają, jeden drugiego łowi siecią. ³ Do złego – choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, księżę żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspokoić swoją ambicję i przekręcają wspólnie sprawę. ⁴ Najlepszy z nich – jak cierń, najsprawiedliwszy z nich – jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch.

Iz 57,1

¹ Sprawiedliwy ginie, a nikt się tym nie przejmuje. Bogobojni ludzie znikają, a na to nikt nie zwraca uwagi. Tak to się gubi sprawiedliwego, ² a on odchodzi, by zażywać pokoju. Spoczywa na swym łożu ten, kto postępował uczciwie. ³ Lecz wy zbliżcie się tutaj, synowie wiedzy, potomstwo wiarołomnej i nierządnic!

Iz 11,2

¹ I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ² I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³ Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴ raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego.

Pozaewangeliczne

Dz 2,27

²⁵ Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶ Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷ że nie zostawisz duszy mojej w Otczłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸ Dałeś mi poznać drogi życia i napelnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹ Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.

Dz 13,35

³³ że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴ A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵ Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi. ³⁶ Dawid jednak, zasłużywszy się swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi. ³⁷ Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił.

Hbr 10,5-10

³ Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴ Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵ Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶ całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷ Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸ Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹ Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. ¹⁰ Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹ Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹² Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,

Hbr 7,26

²⁴ Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵ Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶ Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷ takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie. ²⁸ Prawo bowiem ustanawiało arcykapłanami ludzi obciążonych słabością, słowo zaś przysięgi, złożonej po nadaniu Prawa, [ustanawia arcykapłanem] Syna doskonałego na wieki.

Hbr 5,7

⁵ Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶ jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷ Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸ I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹ A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

1Tm 3,16

¹⁴ Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵ Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶ A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Dz 2,5

³ Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴ I wszyscy zostali napelnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić

obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jerozolimie, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku. ⁷Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu.

Dz 10,2

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu.

Dz 10,4

²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu. ⁵A teraz poślį ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem.

Dz 10,22

²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr wszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobożny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół.

Dz 10,34n

³²Poślį więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiedząc, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcicie, który głosił Jan.

Dz 22,12

¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił. ¹¹Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. ¹²Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, ¹³przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tej chwili spojrzałem na niego, ¹⁴on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał.

Dz 8,2

¹Szawel zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochował ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szawel niszczył Kościoły, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niebia, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu,

byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojciec! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Ef 4,24

²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzućmy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

Kol 2,16-23

¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w uniżaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...! ²²A przecież wszystko to dotyczy rzeczy [przeznaczonych] do zniszczenia przez spożycie – [owe przepisy] zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi. ²³Przepisy te mają pozór mądrości dzięki wymyślonemu kultowi, uniżaniu siebie i surowości – w odnośzeniu się do ciała, nie dzięki jakimś względom dla zadośćuczynienia ciała.

Hbr 12,28

²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. ²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co zniszczalne, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. ²⁸Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią słuźmy Bogu z czcią i bojaźnią. ²⁹Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

1Tm 6,11

⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpienia. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –

Tt 1,8

⁶Jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezrozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych:

Tt 2,12

¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żąd światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

2P 1,6n

⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność, ⁷do pobożności przyjaźń braterską, do przyjaźni braterskiej zaś miłość. ⁸Gdy bowiem będziecie je mieli, i to w obfitości, nie pozostawiaj was one bezczynnymi ani bezowocnymi w poznawaniu Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Komu bowiem ich brak, jest ślepy będąc krótkowzrocznym, zapomniał o oczyszczeniu z dawnych swoich grzechów.

2Tm 3,10nn

⁸Jak Jannes i Jambres wystąpili przeciw Mojżeszowi, tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną: ⁹bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich, jak i tamtych jawna się stała. ¹⁰Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, ¹¹prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! ¹²I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotykają prześladowania. ¹³Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte,

2Tm 3,5

³bez serca, bezlitośni, miotający oszczerstwa, niepoohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, ⁴zdradziecy, zuchwali, nadęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga. ⁵Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroń! ⁶Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobiety obciążone grzechami, powodowane różnorodnymi pożądaniem, ⁷takie, co to ciągle się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy.

2P 2,9

⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udreżoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu, ¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy: zuchwalczy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom. ¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.

1Tm 4,7n

⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przydaje; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść. ⁹Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie. ¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących.

1Tm 6,3

¹Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce. ²Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! ³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, ⁴[to] jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawzięć, kłótniwość, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ⁵ciągle spory ludzi o wypaczonym umyśle i pozbawionych prawdy – ludzie, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku.

Tt 1,1

¹Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa, [posłany, aby szerzyć] wśród wybranych Bożych wiarę i poznanie prawdy wiodącej do życia w pobożności, ²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego –

Ap 15,4

²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwie i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Po-tem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadcstwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami.

Ewangelia

Mt 9,13

¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postzczą? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

Łk 1,75

⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy ⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. ⁷⁶A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów,

Łk 1,78

⁷⁶A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

J 8,29

²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami

J 9,31

²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.

Mk 14,35n

³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko

jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Łk 2,25

²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jerozolimie człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa,

POCIESZAĆ

50	13	16	11	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 37,35	Jr 16,5nn	Rz 15,4	J 11,19
2	2Sm 10,2n	Iz 22,4	Dz 9,31	J 11,31
3	Hi 2,11nn	Iz 53,3	Dz 15,31	Mt 2,18
4	Hi 16,2	Lm 1,19	Dz 20,12	Mt 27,46
5	Hi 21,34	Iz 49,14	2Kor 1,8nn	Łk 2,25n
6	Rdz 37,35	Iz 54,6nn	2Kor 1,3-7	Łk 4,18-21
7	Hi 6,15	Iz 54,7	Flp 2,1	Mt 5,5
8	Hi 6,21	Iz 40,1	1Tes 4,18	Mt 9,2
9	Hi 19,13-19	Iz 49,13..	1Kor 14,3	Mt 9,22
10	Syr 48,24	Jr 31,13-16	Rz 15,5	Mt 11,28nn
11	2Mch 15,9	Iz 40,11	2Kor 7,6	
12	1Mch 12,9	Iz 54		
13	Syr 48,24	Iz 49,14n		
14		Iz 66,11nn		
15		Za 1,13		
16		Iz 61,2		

Ps 22,2n; Ps 23,4; Ps 119,50; Ps 119,76;

Historyczne

Rdz 37,35

³³[Jakub] rozpoznawszy ją, zawołał: Szata mego syna! Dziki zwier go pożarł: Józef został rozszarpany! ³⁴I Jakub rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i oplakiwał syna przez długi czas. ³⁵Gdy zaś wszyscy jego synowie i córki usiłowali go pocieszać, nie słuchał pociech, mówiąc: Już w smutku zstąpię za synem moim do Szeolu. I ojciec jego [nadal] go oplakiwał. ³⁶Tymczasem Madianici sprzedali Józefa w Egipcie Potifarowi, urzędnikowi faraona, przelożonemu dworzan.

2Sm 10,2n

¹Potem umarł król Ammonitów, a syn jego, Chanun, został w jego miejsce królem. ²Wtedy Dawid pomyślał sobie: Okażę życzliwość Chanunowi, synowi Nachasza, tak jak jego ojciec okazywał mi życzliwość. Dawid wysłał więc za pośrednictwem sług słowa pociechy z powodu [śmierci] ojca. Gdy słudzy Dawida przybyli do ziemi Ammonitów, ³książęta ammoniccy odezwali się do Chanuna, swojego pana: Może sądzisz, że Dawid przez cześć dla twojego ojca przysłał do ciebie pocieszycieli? A może raczej Dawid wysłał sługi swoje do ciebie po to, aby miasto dokładnie poznać i aby je potem zburzyć? ⁴Chanun więc, pochwyciwszy sługi Dawida, zgolił każdemu połowę brody, obciął im szaty do połowy, aż do pośladków, i odesłał ich. ⁵Oznajmiono o tym Dawidowi, a on wyprawił na ich spotkanie wysłanników, bo ci ludzie zostali bardzo znieważeni. Polecił im król: Zostańcie w Jerychu, aż wam brody odrosną, a potem wróćcie.

Hi 2,11nn

⁹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzec Bogu i umieraj! ¹⁰Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. ¹¹Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Suzach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. ¹²Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Wykrzyknęli i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę, na głowę. ¹³Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu.

Hi 16,2

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²Podobne rzeczy często słyszałem: pocieszycielami wszyscy jesteście przykrymi. ³Czy koniec już pustym dźwiękiem? Co skłania cię do mówienia? ⁴I ja bym przemawiał podobnie, gdybyśmy role zmienili. Mowy bym do was układał, kiwałbym głową nad wami.

Hi 21,34

³²Odprowadzając takiego na cmentarz, przy jego mogile czuwają. ³³Toteż przyjemne są mu grudy doliny, bo tłum ludzi jest za nim, jak i przed nim bez liku. ³⁴Czemu więc na próżno mnie pocieszacie, z waszych wypowiedzi fałsz pozostaje.

Rdz 37,35

³³[Jakub] rozpoznawszy ją, zawołał: Szata mego syna! Dziki zwier go pożarł: Józef został rozszarpany! ³⁴I Jakub rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i oplakiwał syna przez długi czas. ³⁵Gdy zaś wszyscy jego synowie i córki usiłowali go pocieszać, nie słuchał pociech, mówiąc: Już w smutku zstąpię za synem moim do Szeolu. I ojciec jego [nadal] go oplakiwał. ³⁶Tymczasem Madianici sprzedali Józefa w Egipcie Potifarowi, urzędnikowi faraona, przelożonemu dworzan.

Hi 6,15

¹³Zaiste nie ma dla mnie pomocy, zabrano ode mnie zaradność, daleki ode mnie ratunek. ¹⁴Zrozpaczonemu potrzeba pomocy od bliźnich, bo porzuci on cześć Wszchemocnego. ¹⁵Bracia moi zawiedli jak wody potoku, jak łożyska potoków znikają; ¹⁶od lodu są one zmaczone, śnieg się nad nimi rozpuścił. ¹⁷W czasie letniego upału wysychają, od gorąca znikają ze swych łożysk.

Hi 6,21

¹⁹podróźni z Temy wzrok natężają, mają w nich nadzieję wędrowcy sabejscy. ²⁰Wstyd im, że mieli już pewność, doszli do nich i są zmieszani. ²¹Tym wy jesteście dla mnie, przeraża was moje nieszczęście. ²²Czyż mówiłem: Dajcie mi

coś, wykupcie mnie swoim bogactwem? ²³Uwolnijcie z ręki ciemieży, wykupcie mnie od okrutników?

Hi 19,13-19

¹³Bracia ode mnie uciekli, znajomi stronią ode mnie, ¹⁴najbliżsi zawiedli i domownicy, zapomnieli o mnie goście mego domu. ¹⁵Moje służące mają mnie za obcego, jak cudzoziemiec jestem w ich oczach. ¹⁶Na służę wołałem, a nie odpowiada, me usta musiały go prosić, ¹⁷żonie mój oddech niemiły, i cuchną synom mego wnętrza, ¹⁸gardzą mną nawet podrostki, szydą, gdy staram się podnieść. ¹⁹Odrazę wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani.

Syr 48,24

²²Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu. ²³Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królowi. ²⁴Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapionych na Syjonie. ²⁵Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wprzód, nim się stały.

2Mch 15,9

⁷Machabeusz zaś miał niezmienną ufność i pełną nadzieję, że uzyska pomoc od Pana. ⁸Upomniawszy swoich żołnierzy, żeby nie przerażali się, gdy poganie będą nacierać, żeby wtedy pamiętali o pomocy Nieba, której doznali poprzednio tyle razy. Teraz więc również mają się spodziewać zwycięstwa, jakiego im udzieli Wszchemocny. ⁹Dodawał im ducha na podstawie Prawa i Proroków, a przypomniawszy im również te bitwy, przez które przeszli, napełnił ich nowym zapalem. ¹⁰Rozgrzewając zaś ich zapał, równocześnie wykazywał przestępstwa pogan i łamanie przysięgi. ¹¹Kiedy każdy z nich uzbroidł się nie tyle tą pewnością, jaką daje tarcza i włócznia, ile pociechą zawartą w dobrych słowach, opowiedział im jeszcze godny wiary sen, rodzaj widzenia, który wszystkich ucieszył.

1Mch 12,9

⁷Już dawniej arcykapłan Oniasz od waszego króla Arejosa otrzymał list, że wy jesteście naszymi braćmi. Tak jest w posiadanym przez nas odpisie. ⁸Oniasz z wielkim szacunkiem przyjął waszego posła i odebrał od niego listy, w których jasno była mowa o przymierzu i przyjaźni. ⁹Nie zmusza nas do niej żadna konieczność. Pociechę bowiem swoją mamy w księgach świętych, które są w naszych rękach. ¹⁰Uważamy jednak za słuszne wysłać do was poselstwo, ażeby odnowić z wami braterstwo i przyjaźń, ażebyśmy się nie stali dla was obcymi. Wiele już bowiem czasu upłynęło, odkąd przysłałicie do nas poselstwo. ¹¹My zawsze i bez przerwy w święta i inne dni uroczyste o was pamiętamy w czasie ofiar, które składamy, i w czasie modlitw. Trzeba bowiem i wypada pamiętać o braciach.

Syr 48,24

²²Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu. ²³Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królowi. ²⁴Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapionych na Syjonie. ²⁵Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wprzód, nim się stały.

Prorockie

Jr 16,5nn

³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodź też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy.

Iz 22,4

²o pełne zgiełku, miasto wrzaskliwe, stolicę rozbawioną? Twoi zabici nie legli od miecza ani nie zginęli na wojnie. ³Wodzowie twoi wszyscy razem uciekli, wzięci są do niewoli bez użycia łuku. Waleczni twoi wszyscy razem związani, [choć] uszli daleko. ⁴Dlatego rzekłem: Odwróćcie wzrok ode mnie, żebyś mógł gorzko płakać. Nie próbujcie mnie pocieszać nad zagładą Córy mego ludu! ⁵Bo to dzień popłochu, zdeptania i rozsypki, zarządzony przez Pana, Boga Zastępów. W Dolinie Widzenia ktoś mur rozwała, i krzyk się wzbija ku górze. ⁶Elam podniósł kołczan, Aram zaprzął konie, Kir odsłonił tarczę.

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażoną, ściska się we mnie serce, bo byłam oporna. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Lm 1,19

¹⁷Pe Wyciągnął Syjon swe ręce – nikt go nie pociesza; Pan nasłał na Jakuba sąsiadów ciemieców. Stała się Jerozolima ohydą w ich rękach. ¹⁸Sade Sprawiedliwy okazał się Pan, gdyż wzgardziłam Jego słowami – słuchajcie, wszystkie narody, na ból mój popatrzcie – dziewice i moi młodzieńcy poszli w niewolę. ¹⁹Kof Wzywałam swoich przyjaciół, a oni mnie zdradzili; moi kapłani i starsi zginęli w mieście, kiedy szukali żywności, by życie ratować. ²⁰Resz Spójrz, Panie, bo jestem w ucisku, drgają me trzewia, ściska się we mnie serce, bo byłam oporna. Na ulicy miecz się sroży, a w domu – śmierć. ²¹Szin Słyszano, że wdycham, lecz nikt nie pociesza; wszyscy wrogowie na wieść o nieszczęściu cieszą się, żeś Ty to uczynił. Sprowadź dzień zapowiedziany, by los mój ich spotkał.

Iz 49,14

¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrylem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną.

Iz 54,6nn

⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Iz 54,7

⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.

Iz 40,1

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga!

Iz 49,13..

¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrylem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpiesz twoi budowniczo, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie.

Jr 31,13-16

¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wróć synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim.

Iz 40,11

⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzą wymierzył niebios? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Iz 54

¹Śpiewaj z radości, niepełna, która nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznała bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydułz twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode

Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę.¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszna ode Mnie – wyrocznia Pana.

Iz 49,14n

¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów.¹³Zabrzmiście weselem, niebiosia! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi.¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał.¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.¹⁶Oto wyrulem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną.¹⁷Śpieszą twoi budowniczowie, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie.

Iz 66,11nn

⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawiłem urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg.¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście,¹¹ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały.¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone.¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy.¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciołom.¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwany [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia.

Za 1,13

¹¹Lecz oni sami zwrócili się do anioła Pańskiego, który stał wśród mirtów, i oznajmili: Przeszliśmy ziemię wzdłuż i wszerz – a oto wszędzie panuje pokój.¹²Wtedy anioł Pański zapytał tymi słowami: Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebaczysz Jerozolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt?¹³W odpowiedzi danej aniołowi, który mówił do mnie, słowa Pana zabrzmiały zmiłowaniem i pociechą.¹⁴Po czym anioł, który mówił do mnie, takie dał mi polecenie: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jerozalem i Syjon ogromną miłością,¹⁵lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu.

Iz 61,2

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę;²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych,³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozśławienia.⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Pozaewangeliczne

Rz 15,4

²Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodne – dla jego dobra, dla zbudowania.³Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie.⁴To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję.⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie.⁶I zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Dz 9,31

²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić.³⁰Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu.³¹A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego.³²Kiedy Piotr

odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie.³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku.

Dz 15,31

²⁹Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list.³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią.³²Juda i Syłas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci.³³Po pewnym czasie odeszli w pokoju od braci do tych, którzy ich wysłali.

Dz 20,12

¹⁰Paweł, zszedłszy na dół, przypadł do niego i wziął go w ramiona: Nie trwóćcie się – powiedział – bo on żyje.¹¹I wszedł na górę, łamał chleb i spożywał, a mówił jeszcze długo, bo aż do świtu.¹²Potem wyruszył w drogę. A chłopca [obecni tam] odprowadzili żywego i doznali niemałej radości.¹³My zaś, wsiedliśmy wcześniej na okręt, popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła, bo tak zarządził, chcąc iść pieszo.¹⁴Kiedy spotkał się z nami w Assos, zabraliśmy go. Przybyliśmy do Mityleny.

2Kor 1,8nn

⁶Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy.⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy.⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem.⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.¹⁰On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował.¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony.¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was.

2Kor 1,3-7

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai.²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy,⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga.⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy.⁶Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszeni jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy.⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy.⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem.⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

Fłp 2,1

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie –²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólność ducha, pragnąc tylko jednego,³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie.

1Tes 4,18

¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem.¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

1Kor 14,3

¹Starajcie się posiadać miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocstwa! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi.

Rz 15,5

³Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodne dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie. ⁴To zaś, co niegdyś zostało napisane, napisane zostało także dla naszego pouczenia, abyśmy dzięki cierpliwości i pociesze, jaką niosą Pisma, podtrzymywali nadzieję. ⁵A Bóg, który daje cierpliwość i pociechę, niech sprawi, abyście wzorem Chrystusa te same uczucia żywili do siebie ⁶i zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga.

2Kor 7,6

⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. ⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa. ⁷Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej. ⁸A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napenił was na pewien czas smutkiem,

Ewangelie

J 11,19

¹⁷Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. ¹⁸A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów. ¹⁹I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata. ²⁰Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. ²¹Marta więc rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.

J 11,31

²⁹Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. ³⁰Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. ³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił

Mt 2,18

¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarł ci, którzy chyhali na życie Dziecięcia.

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

Łk 2,25n

²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

Łk 4,18-21

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mt 5,5

³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Mt 9,2

¹On wsiadł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta. ²A oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy. ³Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. ⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego źle myślnie nurtujecie w waszych sercach?

Mt 9,22

²⁰Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza. ²¹Mówiła bowiem sobie: Żebym choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa. ²²Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa. ²³Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgłębliwy, ²⁴rzekł: Odsuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wyśmiewali Go.

Mt 11,28nn

²⁶Tak, Ojcie, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

POGRZEB

53	33	12	1	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 14,11nn	Jr 22,18-19	1Tes 4,13	Mk 5,38
2	Rdz 23	Ez 7,18		J 11,38-44
3	Rdz 25,8nn	Am 8,10		Mt 8,21n
4	Rdz 35,29	Mi 1,16		Mk 14,8
5	Rdz 50,12n	Iz 22,12		Mk 15,46n
6	Tb 4,3n	Jr 7,29		Mk 16,1n
7	Tb 6,15	Jr 16,6		J 19,39n
8	Tb 14,10nn	Jr 48,37		
9	1Krl 11,15	Jr 49,3		
10	Tb 1,17-20	Am 5,16		
11	Tb 2,4-8	Jr 22,18		
12	Tb 12,12n	Jr 34,5		
13	1Sm 31,13			
14	2Sm 1,12			
15	2Sm 3,35			
16	Rdz 37,34			
17	2Sm 1,11			
18	2Sm 3,31			
19	2Sm 13,31			
20	Rdz 37,34			
21	2Sm 3,31			
22	2Sm 14,2			
23	Pwt 14,1			
24	Kpł 19,27n			
25	2Sm 1,12			
26	2Sm 1,17-27			
27	2Sm 3,33n			
28	2Sm 13,36			
29	1Krl 13,30			
30	Rdz 25,8			
31	Rdz 35,29			
32	1Krl 2,10			
33	1Krl 11,43			

Ps 79,3;

Historyczne

1Krl 14,11nn

⁹Przez twoje postępowanie stałeś się gorszy od wszystkich twoich poprzedników, bo ośmieliłeś się uczynić sobie innych bogów – posągi ulane z metalu, aby Mnie tym drażnić, a Mną wzgardziłeś. ¹⁰Dlatego sprowadzę nieszczęście na ród Jeroboama, gdyż wytępię z domu Jeroboama nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu. Tak więc usunę ślad po rodzie Jeroboama, jak uprzęta się gnój do szczętu. ¹¹Kto z należących do [rodziny] Jeroboama umrze w mieście, tego będą żarły psy, a kto umrze w polu, tego będą żarły ptaki podniebne, gdyż tak rzekł Pan. ¹²Ty zaś ruszaj i idź do swego domu! Kiedy twe nogi wejdą do miasta, dziecko umrze. ¹³Potem cały Izrael będzie je oplakiwał i pochowają je, bo tylko ono z rodu Jeroboama wejdzie do grobu, gdyż z rodu Jeroboama tylko w nim znalazło się coś miłego Panu, Bogu Izraela. ¹⁴Pan sam ustanowi sobie nad Izraelem króla, który wytępi ród Jeroboama, co już teraz się zaczyna. ¹⁵Potem Pan uderzy w Izraela i zachwieje nim, jak chwieje się trzcina na wodzie, aż wreszcie wyrwie Izraela z tej pięknej ziemi, którą dał ich przodkom. Później rozproszy ich poza Rzekę, za to, że zrobili sobie aszery i pobudzali Pana do gniewu.

Rdz 23

¹Sara doczekała się stu dwudziestu siedmiu lat życia. ²Zmarła ona w Kiriat-Arba, czyli w Hebronies, w kraju Kanaan. Abraham rozpoczął więc obrzędową żałobę po Sarze, aby ją oplakiwać. ³A potem powstawszy, odszedł od swej zmarłej i wrócił się do potomków Cheta z taką prośbą: ⁴Choć mieszkam wśród was jako osiadły przybysz, sprzedajcie mi tu u was grób na własność, abym mógł pochować moją zmarłą. ⁵Potomkowie Cheta dali taką odpowiedź Abrahamowi: ⁶Posłuchaj nas, panie! Uchodzisz wśród nas za człowieka szczególnie wyróżnionego przez Boga; pochowaj więc swą zmarłą w najprzedniejszym z naszych grobów. Nikt z nas nie odmówi ci swego grobu do pochowania twej zmarłej. ⁷Wtedy Abraham powstał i oddawszy pokłon ludowi kraju, potomkom Cheta, zaczął do nich tak mówić: ⁸Jeśli godzicie się, abym pochował moją zmarłą, posłuchajcie mnie! Proście za mną Efrona, syna Sochara, ⁹żeby mi sprzedał pieczarę Makpela, która znajduje się na krańcu jego pola; za odpowiednią cenę niechaj mi ją sprzeda, abym miał wśród was grób na własność. ¹⁰Efron Chittyta, który siedział wśród swych współplemieńców, odpowiedział Abrahamowi wobec nich i wobec wszystkich wchodzących w bramę miasta: ¹¹Nie, panie mój, posłuchaj mnie: pole to i pieczara, która na nim się znajduje, daję ci; w obecności moich współbraci daję ci ją, pochowaj swą zmarłą. ¹²Ale Abraham, oddawszy pokłon ludowi kraju, ¹³oświadczył Efronowi wobec zebranych: Raczej ty zechciej mnie posłuchać: daję pieniądze za to pole, przyjmij je ode mnie, a wtedy dopiero pochowam tam moją zmarłą. ¹⁴Efron dał na to Abrahamowi taką odpowiedź: ¹⁵Panie mój, posłuchaj mnie: ziemia warta czterysta syków srebra – cóż to jest dla mnie i dla ciebie? Pochowaj swoją zmarłą! ¹⁶Abraham przystał na żądanie Efrona. Odważył więc Efronowi sumę, którą ten wymienił w obecności potomków Cheta: czterysta syków srebra, jakie były wówczas w obiegu. ¹⁷Tak więc posiadłość Efrona w Makpela, w pobliżu Mamre, czyli pole i znajdująca się na nim pieczara, oraz wszystkie drzewa wzdłuż jego granicy, stały się ¹⁸własnością Abrahama w obecności potomków Cheta i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta. ¹⁹A potem Abraham pochował swoją żonę, Sarę, w pieczarze na polu [zwanym] Makpela w Hebronie, w pobliżu Mamre w kraju Kanaan. ²⁰Odtąd pole i znajdująca się na nim pieczara przeszły od potomków Cheta do Abrahama tytułem własności grobu.

Rdz 25,8nn

⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre. ¹⁰Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary. ¹¹Po śmierci Abrahama Bóg błogosławił jego synowi, Izaakowi. Izaak zamieszkał w pobliżu studni Lachaj-Roj. ¹²Oto potomkowie Izmaela, syna Abrahama, którego Abrahamowi urodziła Egipcjanka Hagar, niewolnica Sary.

Rdz 35,29

²⁷A potem Jakub przybył do ojca swego, Izaaka, do Mamre, do Kiriat-Arba, czyli do Hebronu, gdzie niegdyś mieszkał Abraham, a potem także Izaak. ²⁸Izaak miał wtedy sto osiemdziesiąt lat. ²⁹Izaak, doszedłszy do kresu swego życia, zmarł w późnej starości. I pochowali go jego synowie, Ezaw i Jakub.

Rdz 50,12n

¹⁰A gdy przybyli do Goren-Haataad, które leży po drugiej stronie Jordanu, odpra-

wili tam wielki i wspomniał obrzęd żałobny: [Józef] przez siedem dni obchodził żałobną uroczystość po swym ojcu. ¹¹Mieszkający tam Kananejczycy, widząc tę uroczystość żałobną w Goren-Haataad, mówili: Oto jak wielka jest żałoba Egipcjan! Dlatego nazwano tę miejscowość, która leży po drugiej stronie Jordanu, Abel Misraim. ¹²Synowie [Jakuba] uczynili zatem tak, jak im rozkazał ojciec. ¹³Przenieśli go synowie do Kanaanu i pochowali w pieczarze na polu Makpela. Pole to kupił Abraham od Efrona Chittyty tytułem własności grobu. Leżało ono w pobliżu Mamre. ¹⁴Józef po pogrzebie ojca wrócił do Egiptu wraz z braćmi i wszystkimi, którzy z nim poszli, aby pochować jego ojca. ¹⁵Bracia Józefa, zdając sobie sprawę z tego, że ojciec ich nie żyje, myśleli: Być może, Józef będzie nas teraz prześladował i odpłaci nam za wszystkie krzywdy, które mu wyrządziliśmy!

Tb 4,3n

¹Tego dnia Tobiasz przypomniał sobie o pieniądzach, które złożył u Gabaela w Raga w Medii. ²I mówił do siebie: Przecież ja prosiłem o śmierć. Dlaczego nie mam zwołać mego syna i nie powiedzieć mu o tych pieniądzach, zanim umrę? ³I zwołał swego syna Tobiasza, który przyszedł do niego. I rzekł mu: Spraw mi piękny pogrzeb! Szanuj swoją matkę i nie zapomnij o niej przez wszystkie dni jej życia! Czyń to, co jej się będzie podobać, i nie zasmucaj jej duszy żadnym twoim uczynkiem! ⁴Przypomnij sobie, dziecko, na jakie liczne niebezpieczeństwa była ona narażona z powodu ciebie, gdy cię w łonie swoim nosiła. A kiedy umrze, pogrzeb ją obok mnie w jednym grobie! ⁵Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie popełniaj dobrowolnie grzechu i nie przestępuj nigdy Jego przykazań! Przez wszystkie dni twójego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości, ⁶ponieważ ci, którzy właściwie postępują, doznają powodzenia we wszystkich swych czynach.

Tb 6,15

¹³I dodał: Prawnie ci się należy wziąć ją za żonę. Ale słuchaj mnie, bracie: Ja chcę tej nocy pomówić z ojcem o córce, abyśmy ją dostali dla ciebie jako narzeczoną. A kiedy powrócimy z Raga, wyprawimy z nią wesele. Wiem, że Raguel nie będzie mógł ci jej odmówić lub zaręczyć z innym. Narazi się on na śmierć, według wyroku księgi Prawa Mojżeszowego, bo on wie, że tobie przed innym jakimkolwiek mężczyzną należy się wziąć w dziedzictwie jego córkę. A więc słuchaj mnie, bracie! Pomówimy tej nocy o dziewczynie i zaręczymy ją z tobą. A kiedy powrócimy z Raga, zabierzemy ją i przyprowadzimy ze sobą do twego domu. ¹⁴A Tobiasz w odpowiedzi rzekł Rafałowi: Bracie Azariaszu, ja słyszałem, że ona była wydawana już za siedmiu mężów i że oni zmarli w swych komnatach małżeńskich tej nocy, kiedy zbliżali się do niej. Słyszałem także, jak niektórzy mówili, że zabijają ich demon. ¹⁵Teraz to i ja się boję, ponieważ jej samej nie dzieje się krzywda, lecz ktokolwiek chce się zbliżyć do niej, zabija go demon. Jestem jednakiem ojca mego. Nie mogę umrzeć i tak doprowadzić do grobu życia mego ojca i matki skutkiem żaloby po mnie. A przecież nie mają drugiego syna, aby ich pogrzebał. ¹⁶A on odpowiedział mu na to: Nie przypominasz ty sobie polecenia twego ojca, który ci rozkazał wziąć żonę z domu ojca twego? A więc posłuchaj mnie teraz, bracie: nie martw się o tego demona, ale bierz ją za żonę. Jestem przekonany, że tej nocy ją otrzymasz jako żonę. ¹⁷A kiedy będziesz wstępował do komnaty małżeńskiej, zabierz część wątroby ryby i serce i połóż to na rozżarzone do kadzenia węgle. Potem rozejdzie się zapach, demon go poczuje i ucieknie, i nie pojawi się przy niej po wieczne czasy.

Tb 14,10nn

⁸A teraz, dzieci, rozkazuję wam: Służcie Bogu w prawdzie i czynicie, co podoba się Jemu. Dzieciom waszym polećcie wykonywać sprawiedliwość i dawać jałmużnę i niech pamiętają o Bogu, i wielbią Imię Jego w każdej chwili, w prawdzie i z całej siły. ⁹A teraz, dziecko moje, wyjdź z Niniwy i nie zostawaj tu! Od tego dnia, w którym pochowaś matkę swoją obok mnie, od tego samego dnia nie pozostawaj dłużej w tych okolicach. Widzę bowiem, że jest tu wiele niesprawiedliwości i dokonuje się wiele podstępów, a ludzie się nie wstydzą. ¹⁰Popatrz, dziecko, co uczynił Nadab swemu żywicielowi Achikarowi. Czyż żywego nie zakopał do ziemi? Ale Bóg wynagrodził mu tę krzywdę przed obliczem swoim. Achikar wyszedł na światło, a Nadab poszedł do wiecznych ciemności, ponieważ czyhał na życie Achikara. A ponieważ Achikar dawał jałmużnę, uniknął zasadki śmierci, którą zastawił na niego Nadab. A Nadab wpadł w zasadzkę śmierci i zgubił samego siebie. ¹¹Tak teraz, dzieci, patrzcie, jakie skutki sprawia dawanie jałmużny, a jakie – popełnianie nieprawości, że mianowicie ona zabija. A oto i dusza moja opuszcza mnie. I położono go na łożku, i umarł. Pochowano go uroczysto. ¹²A kiedy umarła jego matka, pochował ją Tobiasz obok swego ojca. Potem wywedrował on sam i jego żona do Medii i zamieszkał w Ekbatanie u swojego teścia Raguela. ¹³A Tobiasz opiekował się nimi ze czcią i pochował ich w Ekbatanie w Medii. I odziedziczył majątek po Raguelu i po ojcu swoim Tobiaszu. ¹⁴I umarł otoczony czcią w sto siedemnastym roku życia.

1Krl 11,15

¹³Jednak nie wyrwę całego królestwa. Dam twojemu synowi jedno pokolenie ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na Jeruzalem, które wybrałem. ¹⁴Wzbudził więc Pan Salomonowi przeciwnika w osobie Hadada, Edomity, z potomstwa królewskiego, w Edomie. ¹⁵Albowiem kiedy Dawid pobił Edom, wtedy dowódca wojska, Joab, udał się tam celem pogrzebania zabitych, gdyż wybił wszystkich mężczyzn w Edomie. ¹⁶Joab bowiem sześć miesięcy przebywał tam z całym Izraelem, aż do wytopienia wszystkich mężczyzn w Edomie. ¹⁷Wówczas ów Hadad uciekł razem z ludźmi edomskimi spośród sług swego ojca, aby dostać się do Egiptu. Hadad był wtedy małym chłopcem.

Tb 1,17-20

¹⁵A gdy Salmanassar umarł, a królem został jego syn Sennacheryb, wtedy drogi Medii stały się niebezpieczne, tak że już nie mogłem podróżować do Medii. ¹⁶W dniach panowania Salmanassara dawałem często jałmużnę braciom z mojego narodu. ¹⁷Dawałem mój chleb głodnym i ubranie nagim. A jeśli widziałem zwłoki któregoś z moich rodaków wyrzucone poza mury Niniwy, grzebałem je. ¹⁸I grzebałem także, jeśli kiedy zabił kogoś Sennacheryb, gdy po swej ucieczce powrócił z Judei w dzień sądu, który wykonał na nim Król Nieba za jego bluźnierstwa. W swoim gniewie pomordował on wielu synów Izraela. Ja zaś potajemnie zabierałem ich ciała i grzebałem je. Sennacheryb zaś szukał ich, ale ich nie znalazł. ¹⁹A jeden z mieszkańców Niniwy poszedł i doniósł królowi, że to ja jestem tym, który grzebie potajemnie. Wtedy musiałem się ukrywać, a kiedy dowiedziałem się, że król mnie szuka, aby mnie zabić, bałem się i uciekłem. ²⁰Wtedy cały mój majątek zagrabiono i nie zostało mi nic, co by nie poszło do skarbu królewskiego, oprócz mojej żony Anny i mojego syna Tobiasza. ²¹A po upływie niecałych czterdziestu dni zabili króla dwaj jego synowie i uciekli w góry Ararat. Po nim został królem jego syn Asarhaddon. Ten ustanowił Achikara, syna mego brata Anaela, zwierzchnikiem nad podatkami w swoim królestwie. Także nad całym krajem otrzymał on władzę. ²²Wtedy Achikar wstawił się za mną i powróciłem do Niniwy. Achikar był za Sennacheryba, króla asyryjskiego, wielkim podczaszym, stróżem pieczęci, zarządcą i głównym rachmistrzem. Asarhaddon podniósł go w jego godnościach jeszcze wyżej. Był on z mojego rodu, był moim siostrzeńcem.

Tb 2,4-8

²Zastawiono mi stół i przyniesiono liczne potrawy. Wtedy powiedziałem do mojego syna Tobiasza: Dziecko, idź, a gdy znajdziesz kogo biednego z braci moich uprowadzonych do Niniwy, który zachowuje wierność całym sercem, przyprowadź go tu, aby jadł razem ze mną. Ja czekam, dziecko, na twój powrót. ³Wyszedł więc Tobiasz, aby poszukać jakiegoś biednego między naszymi braćmi, ale wrócił i rzekł: Ojczule, a ja odpowiedziałem: Oto jestem dziecko. A on odezwał się: Ojczule, oto jeden nasz rodak został zamordowany i porzucony na rynku. I dopiero co go uduszono. ⁴Wtedy wyskoczyłem, pozostawiłem ucztę nietkniętą, ściągnąłem człowieka z placu i złożyłem go w jednym z moich pomieszczeń, czekając aż do zachodu, aby go pogrzebać. ⁵Powróciłem, umyłem się i jadłem chleb w smutku. ⁶Wspominałem sobie przy tym na słowa proroka Amosa, które wypowiedział o Betel: Wasze święta zamieniają się na smutki, a wasze pieśni na żałobne lamentacje. ⁷I wybuchnąłem płaczem. Potem, gdy słońce zaszło, wyszedłem, wykopałem grób i pogrzebałem tamtego. ⁸Moi sąsiedzi mówili drwiąc ze mnie: Jeszcze się nie boi. Już bowiem z powodu takiego samego czynu poszukiwano go, aby go zabić, tak że musiał uciekać, i oto znówu grzebie umarłych. ⁹Tej nocy wykopałem się i poszedłem na podwórze, i położyłem się pod murem dziedzińca. Z powodu upału miałem twarz odkrytą. ¹⁰Nie zauważyłem, że ptaki siedziały nade mną na murze. Wtedy spadły ciepłe odchody ich na moje oczy i spowodowały bielmo. Poszedłem do lekarzy, aby się wyleczyć. Ale tym bardziej oczy moje wygaszały z powodu bielma, im bardziej smarowano mi je maścią, aż w końcu całkiem oslepiłem. Przez cztery lata byłem niewidomy. Wszyscy moi bracia smucili się z mojego powodu. Achikar utrzymywał mnie przez dwa lata, zanim wyjechał do Elimaidy.

Tb 12,12n

¹⁰Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy. ¹¹Odkryj przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Jużem wam objaśnił i powiedział: Piękną jest rzeczą zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże. ¹²A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypomniałem błaganą wasze przed majestatem Pańskim, a także, gdy grzebałeś zmarłych. ¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański.

1Sm 31,13

¹¹Gdy usłyszeli mieszkańcy Jabesz w Gileadzie o tym, jak Filistyni postąpili z Saulem, ¹²powstali wszyscy dzielni ludzie i szli przez całą noc, po czym zdjęli ciało Saula i ciała jego synów z muru Bet-Szean. Przynieśli je do Jabesz i tu spalili. ¹³Wzięli potem ich kości i pogrzebali pod tamaryszkiem w Jabesz. Pościli potem przez siedem dni.

2Sm 1,12

¹⁰Podszedłem więc i dobiłem go, bo wiedziałem, że nie będzie żył po swoim upadku. Potem zabrałem diadem, który miał na głowie, i naramiennik. Przynoszę to memu panu. ¹¹Dawid, schwyciwszy swe szaty, rozdarł je. Tak też uczynili wszyscy mężowie, którzy z nim byli. ¹²Potem lamentowali i płakali, i pościli aż do wieczora z tego powodu, że padł od miecza Saul, a także syn jego, Jonatan, i z powodu ludu Pańskiego i domu Izraela. ¹³Odezwał się Dawid do młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ty jesteś? Odparł: Jestem synem przybysza amalekckiego. ¹⁴Powiedział do niego Dawid: Jak to? Nie bałeś się podnieść ręki, by zabić pomazańca Pańskiego?

2Sm 3,35

³³Król ułożył pieśń żałobną i zaśpiewał ją: Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie nikczemnik? ³⁴Wszak ręce twoje nie były splecione ani nogi twoje nie były skute łańcuchem. Jak napadnięty przez złoczyńców umarłeś. Na to wzmogło się zawođenje całego ludu. ³⁵Gdy zaś zebrał się lud, usiłował wymusić na Dawidzie, by jeszcze za dnia spożył posiłek, Dawid jednak postanowił: Niech mi to Bóg uczyni i tamto dorzuci, jeśli przed zachodem słońca skosztowałbym chleba lub czegokolwiek. ³⁶Kiedy doszło to do wiadomości ludu, uznał on to za słuszne; wszystko zresztą, co uczynił król, uważał za słuszne. ³⁷Wszyscy zebrani i cały Izrael przekonali się, że śmierć Abnera, syna Nera, nie została spowodowana przez króla.

Rdz 37,34

³²po czym tę szatę posłali ojcu. Ci zaś, którzy ją przywieźli, rzekli: Znaleźliśmy ją. Zobacz, czy to szata twego syna, czy nie. ³³[Jakub] rozpoznawszy ją, zawołał: Szata mego syna! Dziki zwierz go pożarł: Józef został rozszarpany! ³⁴I Jakub rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i oplakiwał syna przez długi czas. ³⁵Gdy zaś wszyscy jego synowie i córki usiłowali go pocieszać, nie słuchał pociech, mówiąc: Już w smutku zstąpię za synem moim do Szeolu. I ojciec jego [nadał] go oplakiwać. ³⁶Tymczasem Madianici sprzedali Józefa w Egipcie Potifarowi, urzędnikowi faraona, przełożonemu dworzan.

2Sm 1,11

⁹Rzekł mi: Podejź, proszę cię, i dobij mnie, gdyż czuję zawroty głowy, chociaż jeszcze jest we mnie całe życie. ¹⁰Podszedłem więc i dobiłem go, bo wiedziałem, że nie będzie żył po swoim upadku. Potem zabrałem diadem, który miał na głowie, i naramiennik. Przynoszę to memu panu. ¹¹Dawid, schwyciwszy swe szaty, rozdarł je. Tak też uczynili wszyscy mężowie, którzy z nim byli. ¹²Potem lamentowali i płakali, i pościli aż do wieczora z tego powodu, że padł od miecza Saul, a także syn jego, Jonatan, i z powodu ludu Pańskiego i domu Izraela. ¹³Odezwał się Dawid do młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ty jesteś? Odparł: Jestem synem przybysza amalekckiego.

2Sm 3,31

²⁹Niech [odpowiedzialność] za nią spadnie na głowę Joaba i na cały jego ród. Oby nigdy nie ustały w domu Joaba wycieki, trąd, podpieranie się laską, śmierć od miecza i głód chleba! ³⁰A Joab i jego brat, Abisaj, zamordowali Abnera, gdyż przez niego umarł ich brat, Asahel, w bitwie koło Gibeonu. ³¹Rzekł więc Dawid do Joaba i do wszystkich towarzyszących mu ludzi: Porozdzierajcie swe szaty, nałóżcie wory i podnieście lament przed [zwłokami] Abnera. Król Dawid postępował za marami. ³²Kiedy Abnera grzebano w Hebronie, król głośno płakał nad grobem Abnera, płakali też wszyscy ludzie. ³³Król ułożył pieśń żałobną i zaśpiewał ją: Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie nikczemnik?

2Sm 13,31

²⁹Śludzy Absaloma uczynili z Amnonem tak, jak im kazał Absalom. Wtedy wszyscy królewscy synowie poderwali się z miejsc i dosiadłszy swych mułów, uciekli. ³⁰Gdy byli jeszcze w drodze, dotarła do Dawida pogłoska: Absalom zamordował wszystkich synów królewskich. Nie został z nich ani jeden. ³¹Powstał król, rozdarł szaty i rzucił się na ziemię. Wszyscy też jego śludzy, którzy stali przy nim, rozdarli szaty. ³²Lecz Jonadab, syn Szimei, brata Dawidowego, powiedział: Niech pan mój nie mówi, że wszyscy młodzi synowie królewscy zostali zabici.

Raczej zginął sam Amnon. Sprawa bowiem była na ustach Absaloma od dnia zgwałcenia przez niego jego siostry, Tamar. ³³Niech więc nie bierze sobie pan mój, król, tej pogłoski do serca, że zginęli wszyscy synowie królewscy. Zginął sam Amnon.

Rdz 37,34

³²po czym tę szatę posłali ojcu. Ci zaś, którzy ją przywieźli, rzekli: Znaleźliśmy ją. Zobacz, czy to szata twego syna, czy nie. ³³[Jakub] rozpoznawszy ją, zawołał: Szata mego syna! Dziki zwierzę go pożarł: Józef został rozszarpany! ³⁴I Jakub rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i opłakiwał syna przez długi czas. ³⁵Gdy zaś wszyscy jego synowie i córki usiłovali go pocieszać, nie słuchał pociech, mówiąc: Już w smutku zstąpię za synem moim do Szeolu. I ojciec jego [nadal] go opłakiwał. ³⁶Tymczasem Madianicy sprzedali Józefa w Egipcie Potifarowi, urzędnikowi faraona, przełożonemu dworzan.

2Sm 3,31

²⁹Niech [odpowiedzialność] za nią spadnie na głowę Joaba i na cały jego ród. Oby nigdy nie ustały w domu Joaba wycieki, trąd, podpieranie się laską, śmierć od miecza i głód chleba! ³⁰A Joab i jego brat, Abisaj, zamordowali Abnera, gdyż przez niego umarł ich brat, Asahel, w bitwie koło Gibeonu. ³¹Rzekł więc Dawid do Joaba i do wszystkich towarzyszących mu ludzi: Porozdzierajcie swe szaty, nałóżcie wory i podnieście lament przed [zwłokami] Abnera. I ojciec jego postępował za marami. ³²Kiedy Abnera grzebano w Hebronie, król głośno płakał nad grobem Abnera, płakali też wszyscy ludzie. ³³Król ułożył pieśń żałobną i zaśpiewał ją: Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie nikczemnik?

2Sm 14,2

¹Joab, syn Serui, zauważył, że serce króla zwróciło się do Absaloma, ²posłał więc do Tekoa i sprowadził stamtąd pewną mądrą kobietę, i rzekł jej: Ubiierz się w szaty żałobne i nie namaszczaj się oliwą, a okazuj, że jesteś kobietą, która od dłuższego czasu oplakuje zmarłego. ³Udasz się do króla i powiesz mu te słowa. I poczył ją Joab, co ma mówić. ⁴Kobieta z Tekoa poszła więc do króla, padła na ziemię, oddała pokłon i zawołała: Królu – pomocy!

Pwt 14,1

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyć krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego.

Kpł 19,27n

²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwią. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziesz golił włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan! ²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan!

2Sm 1,12

¹⁰Podszedłem więc i dobiłem go, bo wiedziałem, że nie będzie żył po swoim upadku. Potem zabrałem diadem, który miał na głowie, i naramiennik. Przynoszę to memu panu. ¹¹Dawid, schwyciwszy swe szaty, rozdarł je. Tak też uczynili wszyscy mężowie, którzy z nim byli. ¹²Potem lamentowali i płakali, i pościli aż do wieczora z tego powodu, że padł od miecza Saul, a także syn jego, Jonatan, i z powodu ludu Pańskiego i domu Izraela. ¹³Odezwał się Dawid do młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ty jesteś? Odparł: Jestem synem przybysza amaleckiego. ¹⁴Powiedział do niego Dawid: Jak to? Nie bałeś się podnieść ręki, by zabić pomazańca Pańskiego?

2Sm 1,17-27

¹⁷Dawid zaśpiewał potem żałobną pieśń na cześć Saula i jego syna, Jonatana, ¹⁸i polecił, aby się uczyli [jej] potomkowie Judy. Właśnie ona została zapisana w Księdze Sprawiedliwego: ¹⁹O Izraelu, twa chwała na wyżynach twoich leży pobita. Jakże padli bohaterowie? ²⁰W Gat tego nie ogłaszajcie! Nie podawajcie na ulicach Aszkelonu, aby się nie cieszyły córki filistyńskie ani radowały córki nieobrzezanych. ²¹Góry Gilboa! Ani rosy, ani deszczu niech na was nie będzie,

ani pól żyznych! Tu bowiem została skalana tarcza mocarzy. Nie, tarcza Saula nie była namaszczona oliwą, ²²lecz krwią poległych, tłuszczem mocarzy. Łuk Jonatana nigdy się nie cofał, a miecz Saula nie wracał daremnie. ²³Saul i Jonatan, kochani i pełni uroku, za życia i w śmierci nie są rozdzieleni. Byli oni bystrzejsi od orłów, dzielniejsi od lwów. ²⁴O, płacźcie nad Saulem, córki izraelskie: On was ubierał w prześliczne szkarłaty, złotymi ozdobami upiękślał stroje. ²⁵Jakże zginąć mogli waleczni, wśród boju Jonatan przebity śmiertelnie? ²⁶Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Tak bardzo byłeś mi drogi! Więcej cenilem twą miłość niżeli miłość kobiet. ²⁷Jakże padli bohaterowie? Jakże przepadły wojenne oręża?

2Sm 3,33n

³¹Rzekł więc Dawid do Joaba i do wszystkich towarzyszących mu ludzi: Porozdzierajcie swe szaty, nałóżcie wory i podnieście lament przed [zwłokami] Abnera. Król Dawid postępował za marami. ³²Kiedy Abnera grzebano w Hebronie, król głośno płakał nad grobem Abnera, płakali też wszyscy ludzie. ³³Król ułożył pieśń żałobną i zaśpiewał ją: Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie nikczemnik? ³⁴Wszak ręce twoje nie były spętane ani nogi twoje nie były skute łańcuchem. Jak napadnięty przez złoczyńców umarłeś. Na to wzmogło się zawođenje całego ludu. ³⁵Gdy zaś zebrał się lud, usiłował wymusić na Dawidzie, by jeszcze za dnia spożył posiłek, Dawid jednak postanowił: Niech mi to Bóg uczyni i tamto dorzuci, jeśli przed zachodem słońca skosztowałbym chleba lub czegokolwiek. ³⁶Kiedy doszło to do wiadomości ludu, uznał on to za słuszne; wszystko zresztą, co uczynił król, uważał za słuszne.

2Sm 13,36

³⁴Absalom zaś uciekł. Pacholek pełniący straż, podniósłszy oczy, zauważył mnóstwo ludzi zstępujących ze zbocza góry drogą od Choronaim. ³⁵Rzekł więc Jonadab do króla: O, właśnie nadchodzą synowie królewscy. Tak się stało, jak sługa twój mówił. ³⁶Zaledwie przestał mówić, nadeszli synowie królewscy. I głośno się rozplakali. Również król i wszyscy jego słudzy bardzo głośno płakali. ³⁷Absalom zaś uciekł, udając się do Talmaja, syna Ammichuda, króla Geszur, ³⁸i przebywał tam trzy lata, (37b) a król opłakiwał swego syna przez cały ten czas.

1Krl 13,30

²⁸Wtedy pojechał i znalazł zwłoki porzucone na drodze, jak też osła i lwa stojących koło zwłok. Lew ten nie pożarł zwłok i nie rozszarpał owego osła. ²⁹Prorok podniósł więc zwłoki męża Bożego, włożył je na osła i przywiózł je z powrotem do miasta, aby go opłakiwać i pogrzebać. ³⁰W końcu złożył jego zwłoki w swoim grobie. Zapłakano wtedy nad nim: Ach, mój bracie! ³¹Kiedy już go pochował, rzekł [prorok] do swoich synów: Po mojej śmierci pochowacie mnie w grobie, w którym został pochowany mąż Boży. Złóżcie moje kości koło jego kości. ³²Bo na pewno spełni się ta zapowiedź, którą on ogłosił jako wyrok Pański na ten ołtarz w Betel i na wszystkie przybytki wyżyn, które są w miastach Samarii.

Rdz 25,8

⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre. ¹⁰Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary.

Rdz 35,29

²⁷A potem Jakub przybył do ojca swego, Izaaka, do Mamre, do Kiriath-Arba, czyli do Hebronu, gdzie niegdyś mieszkał Abraham, a potem także Izaak. ²⁸Izaak miał wtedy sto osiemdziesiąt lat. ²⁹Izaak, doszedłszy do kresu swego życia, zmarł w późnej starości. I pochowali go jego synowie, Ezaw i Jakub.

1Krl 2,10

⁸Jest też przy tobie Szimei, syn Gery, Beniaminita z Bachurim. To on przeklinał mnie gwałtownie, gdy szedłem do Machanaim, ale potem zszedł na spotkanie ze mną nad Jordanem. Dlatego przysiągłem mu na Pana, mówiąc: Nie zabiję cię mieczem. ⁹Ale ty nie darujesz mu, bo jesteś człowiekiem roztropnym i będziesz wiedział, jak z nim postąpić, abyś go posłał w sędziwym wieku krwawo do Szeolu. ¹⁰Potem Dawid spoczął ze swymi przodkami i został pochowany w Mieście Dawidowym. ¹¹A czas panowania Dawida nad Izraelem wynosił czterdzieści lat. W Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie panował trzydzieści trzy lata. ¹²Zasiadł więc Salomon na tronie Dawida, swego ojca, a jego władza królewska została utwierdzona.

1Krl 11,43

⁴¹A czyż pozostałe dzieje Salomona oraz wszystko, co zdziałał, i jego mądrość nie są spisane w Księdze Dziejów Salomona? ⁴²Salomon królował w Jeruzolimie nad całym Izraelem przez czterdzieści lat. ⁴³Spoczął Salomon ze swoimi przodkami i został pochowany w Mieście Dawida, swego ojca. A jego syn, Roboam, został w jego miejsce królem.

Prorockie

Jr 22,18-19

¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go oplakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrzo! Nie będą go oplakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! ¹⁹Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłu; będą go wlec i porzucą poza bramami Jeruzolimy. ²⁰Wejdz na Liban i krzycz, a na Baszanie podnieś głos, wołaj z Abarim, bo zostali wyniszczeni wszyscy twoi ulubieńcy. ²¹Mówiłem do ciebie, gdy zażywałaś pomyślności; odpowiedziałaś: Nie będę słuchać! Takie było twoje postępowanie od samej młodości, że nie słuchałaś głosu mojego.

Ez 7,18

¹⁶Ci, którzy będą się ratowali ucieczką, na górach staną się podobni do gołębi z dolin. Wszyscy będą jęczeć, każdy z powodu swej niegodziwości. ¹⁷Wszystkie ręce opadną i wszelkie kolano rozplynie się jak woda. ¹⁸Przywdzieją wory, okryje ich strach, na wszystkich twarzach pojawi się wstyd i na wszystkich głowach włosy [będą] zgolone. ¹⁹Srebro swoje wyrzucą na ulice, a złoto ich upodobni się do nieczystości. Ich srebro i złoto nie zbawi ich w dzień gniewu Pana. Głodu swojego tym nie nasycą ani nie napelnią swych wnętrzości, ponieważ były dla nich pobudką do grzechu. ²⁰Ich drogocenna ozdoba posłużyła im ku pysze i z niej uczynili sobie swoje ohydne obrazy, swoje bożki. Dlatego zamienię je dla nich w nieczystość.

Am 8,10

⁸Czyż z tego powodu ziemia nie zadrży i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy? Wzbierze ona cała jak Nil, wzburzy się i opadnie jak Nil egipski. ⁹Owego dnia – wyrocznia Pana Boga – zajdzie słońce w południe i w jasny dzień zaciemni ziemię. ¹⁰Zamienię święta wasze w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentację; nałożę na wszystkie biodra wory, a wszystkie głowy ogolę i uczynię żałobę jak po jedynaku, a dni ostatnie jakby dniem gorczy. ¹¹Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześle głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich. ¹²Wtedy błąkać się będą od morza do morza, z północy na wschód będą krążyli, by znaleźć słowo Pańskie, lecz go nie znajdą.

Mi 1,16

¹⁴Przeto dasz wiano dla Moreszet-Gat, domy Akzibu będą złudną nadzieją dla królów izraelskich. ¹⁵Zdobowcę sprowadzę także na ciebie, mieszkanko Mareszy; aż do Adullam udaje się chwała Izraela. ¹⁶Wyrrywaj włosy – i zgól je – [z żałoby] nad dziećmi, twoją radością; zrób sobie łysinę szeroką jak u sępa, bo pójdą one od ciebie w niewolę.

Iz 22,12

¹⁰przeliczyliście domy w Jeruzalem i zburzyliście budynki, by wzmocnić mur miejski. ¹¹Między dwoma murami urządziliście zbiornik na wodę Starej Sazdawki; ale nie zważaliście na Twórcę tych rzeczy ani nie dostrzegaliście Tego, który je z dawna ukształtował. ¹²Pan zaś, Bóg Zastępów, wezwał [was] w ów dzień do płaczu i do żałoby, do ostrzyżenia się i do przywdziania woru. ¹³A tu tymczasem uciechy i zabawy, zabijanie wołów i zarzynanie baranów, zjadanie mięsa i zapijanie winem: Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy! ¹⁴Lecz Pan Zastępów dał się słyszeć uszom moim: Na pewno ta nieprawość nie będzie wam odpuszczona, aż pomrzecie. Powiedział Pan, Bóg Zastępów.

Jr 7,29

²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew.

³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydlive bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbzcześcić. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl.

Jr 16,6

⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodzi do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodź też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia.

Jr 48,37

³⁵Sprawię, że nikt już nie będzie w Moabie – wyrocznia Pana – wynosił na wyżyny i składał ofiary swoim bogom. ³⁶Dlatego też nad Moabem serce moje żali się jak flet, moje serce nad ludźmi z Kir-Cheres żali się jak flet, gdyż całe zgromadzone dobro utracili. ³⁷Albowiem wszystkie głowy są ostrzyżone, każda broda obcięta, na wszystkich rękach są nacięcia, a na biodrach wory pokutne. ³⁸Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach tylko powszechnie narzekanie. Zmiażdżyłem bowiem Moab jak bezużyteczne naczynie – wyrocznia Pana. ³⁹Jak bardzo jest złamany! Narzekajcie! Jak haniebnie Moab uciek! Stał się więc Moab urągowskimi i przedmiotem zgromy dla wszystkich swych sąsiadów.

Jr 49,3

¹O Ammonitach. Tak mówi Pan: Czy nie ma Izrael synów, czy nie ma spadkobierców? Dlaczego więc Milkom dziedziczy po Gadzie, a jego naród mieszka w ich miastach? ²Dlatego nadejdą dni – wyrocznia Pana – kiedy sprawię, że w Rabba Ammonitów słychać będzie okrzyk wojenny. Stanie się ono zwaliskiem gruzów, a jego osiedla pochłonie ogień. Wtedy Izrael przejmie dziedzictwo tych, co po nim odziedziczyli, mówi Pan. ³Lamentuj, Cheszbonie, bo nadchodzi niszcyciel. Krzyczcie, osiedla Rabba, przepaszcie się pokutnymi worami, narzekajcie, biegajcie naokoło z nacięciami na ciele. Milkom bowiem musi iść na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami. ⁴Dlaczego się chlubisz dolinami twej urodzajnej doliny, Córo buntownicza. Ufasz swoim zasobom, mówiąc: Kto może napaść na mnie? ⁵Oto sprowadzę na ciebie trwożę – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – ze wszystkich stron. Rozproszycie się każdy w swoim kierunku; nie będzie nikogo, kto by zebrał rozproszonych.

Am 5,16

¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyżeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem.

Jr 22,18

¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go oplakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrzo! Nie będą go oplakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! ¹⁹Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłu; będą go wlec i porzucą poza bramami Jeruzolimy. ²⁰Wejdz na Liban i krzycz, a na Baszanie podnieś głos, wołaj z Abarim, bo zostali wyniszczeni wszyscy twoi ulubieńcy.

Jr 34,5

³Ty zaś nie ujdiesz jego ręki, lecz zostaniesz niechybnie pojmany i wydany w jego ręce. Zobaczysz wtedy króla babilońskiego oko w oko, będzie on z tobą mówił twarzą w twarz, i pójdziesz do Babilonu. ⁴Posłuchaj jednakże słowa Pańskiego, Sedecjaszu, królu judzki. Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza. ⁵Umrzesz spokojnie, i podobnie jak palono wonności dla twoich przodków, dawniejszych królów, którzy byli przed tobą, tak będą palić i dla ciebie. Będą śpiewać także dla ciebie pieśń żałobną: Biada, panie! Albowiem Ja wyrzekłem to słowo – wyrocznia Pana. ⁶Prorok Jeremiasz powiedział wszystkie te słowa do Sedecjasza, króla judzkiego, w Jerozolimie. ⁷Wojsko zaś króla babilońskiego prowadziło walkę przeciw Jerozolimie i wszystkim miastom judzkim, które broniły się jeszcze: przeciw Lakisz i Azeka. Tylko bowiem te miasta obronne utrzymywały się spośród miast judzkich.

Pozaewangeliczne

1Tes 4,13

¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy, ¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli.

Ewangelie

Mk 5,38

³⁶Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: Nie bój się, wierz tylko! ³⁷I nie pozwolił nikomu iść ze sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. ³⁸Tak przyszedł do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, ³⁹wszedł i rzekł do nich: Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi. ⁴⁰I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął ze sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało.

J 11,38-44

³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce

przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

Mt 8,21n

¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych! ²³Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie. ²⁴A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał.

Mk 14,8

⁶Lecz Jezus rzekł: Zostawcie ją; czemu sprawiacie jej przykrość? Spełniła dobry czynek względem Mnie. ⁷Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; Mnie zaś nie zawsze macie. ⁸Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. ⁹Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również na jej pamiątkę opowiadać o tym, co uczyniła. ¹⁰Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać.

Mk 15,46n

⁴⁴Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i zapytał go, jak dawno umarł. ⁴⁵Upewniony przez setnika, wydał ciało Józefowi. ⁴⁶Ten zakupił płótna, zdjął Jezusa [z krzyża], owinął w płótno i złożył w grobie, który wykuty był w skale. Przed wejście do grobu zatoczył kamień. ⁴⁷A Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się, gdzie Go złożono.

Mk 16,1n

¹Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. ²Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszedły do grobu, gdy słońce wzeszło. ³A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu? ⁴Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień został już odsunięty, a był bardzo duży.

J 19,39n

³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu. ⁴⁰Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. ⁴¹A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. ⁴²Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

POJEDNANIE

44	4	4	35	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 34,6	Jr 31,31nn	1Tm 2,5	Mt 5,23n
2	2Mch 1,5	Ez 16,60-63	Rz 5,10n	
3	2Mch 7,33	Oz 2,16-22	2Kor 5,18nn	
4	2Mch 8,29	Ez 18,31n	Ef 2,16n	
5			Kol 1,20nn	
6			2Kor 5,18	
7			Rz 5,10	
8			Rz 5,8	
9			Ef 2,16	
10			Ef 2,4	
11			2Kor 5,19	
12			2Kor 5,17	
13			Rz 5,9n	
14			Kol 1,21n	
15			Rz 1,30	
16			Rz 8,7	
17			Rz 5,11	
18			Kol 1,22	
19			Ef 2,18	
20			2Kor 5,18	
21			2Kor 5,19n	
22			Ef 6,15	
23			2Kor 6,4-13	
24			2Kor 5,20	
25			2Kor 5,19	
26			Rz 11,15	
27			Rz 8,19-22	
28			Kol 1,20	
29			Kol 2,15	
30			Ef 2,11-22	
31			Ef 2,14	
32			Ef 2,16	
33			Ef 2,21	
34			Ef 3,1-13	
35			Kol 1,22	

Ps 85,4; Ps 103,8-12; Ps 85,9;

Historyczne

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

2Mch 1,5

³niech da wam wszystkim serce, abyście czcili Go i wykonywali Jego wolę sercem wielkim i duszą ochotną; ⁴niech otworzy wasze serce dla swojego Prawa i dla przykazań, a niech sprawi pokój! ⁵Niech wysłucha waszych modlitw, niech da się wam przejednać i niech was nie opuści w złym czasie! ⁶Oto teraz tutaj modlimy się za was. ⁷Za panowania Demetriusza, w roku sto sześćdziesiątym dziewiątym, my, Żydzi, napisaliśmy do was: W najsroźszym utrapieniu, jakie spadło [na nas] w latach, kiedy Jazon i jego zwolennicy zdradzili Ziemię Świętą i królestwo,

2Mch 7,33

³¹Ty zaś, przyczyną wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno łudzając się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszystkowiedzącego Boga.

2Mch 8,29

²⁷Kiedy broń została zgromadzona, a łupy wrogom zabrane, oddali się odpoczynkowi szabatowemu, bardziej niż zwykle przy tym błogosławili i wychwalali Pana, który ich wybawił, wyznaczając dla nich na ten dzień początek swojego zmiłowania. ²⁸Po szabacie część łupów rozdzielono pomiędzy poszkodowanych, wdowy i sieroty, resztą zaś, sami się podzielili i ich dzieci. ²⁹Gdy zaś tego dokonali, urządzili wspólne modlitwy i błagali miłosiernego Boga, ażeby swoim sługom dał się przejednać do końca. ³⁰W walce z żołnierzami Tymoteusza i Bakchidasa zabili ponad dwadzieścia tysięcy i opanowali nadzwyczaj wysokie twierdze. Bardzo wielkie łupy podzielili na równe części, dla siebie, dla poszkodowanych, sierot, wdów, a nadto jeszcze dla starców. ³¹Zabrali broń i wszystką starannie złożyli w odpowiednich miejscach, a resztę łupów zanieśli do Jerozolimy.

Prorockie

Jr 31,31nn

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamał, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 16,60-63

⁵⁸Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która złamałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki,

choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Oz 2,16-22

¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

Ez 18,31n

²⁹A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełniacie przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Pozaewangeliczne

1Tm 2,5

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Rz 5,10n

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.

2Kor 5,18nn

¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Ef 2,16n

¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował

pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga –

Kol 1,20nn

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierwotnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

2Kor 5,18

¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem!

Rz 5,10

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Rz 5,8

⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

Ef 2,16

¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednał z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Ef 2,4

²w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. ³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądź naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc

bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie,

2Kor 5,19

¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

2Kor 5,17

¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.

Rz 5,9n

⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Kol 1,21n

¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Rz 1,30

²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarczy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwają tych, którzy to czynią.

Rz 8,7

⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać

się nie mogą.⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy.

Rz 5,11

⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni.¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.

Kol 1,22

²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udreń Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Ef 2,18

¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga –²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus.

2Kor 5,18

¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!

2Kor 5,19n

¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Ef 6,15

¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczycywszy wszystko.¹⁴Stać więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyobłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość,¹⁵a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju.¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego.¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże –

2Kor 6,4-13

⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków,⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach,⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną,⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny,⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanzi, a przecież dobrze znani,⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni,¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.¹¹Usta nasze otworzyły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce.¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno.¹³Odpłacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię.

2Kor 5,20

¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

2Kor 5,19

¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania.¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Rz 11,15

¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia.¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?¹⁶Jeżeli bowiem zacyzn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie.¹⁷Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostały wszczepiony ty, który byłeś dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne,

Rz 8,19-22

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale,¹⁸która ma się w nas objawić.¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei,²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Kol 2,15

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przysgniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Ef 2,11-22

¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezanymi przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ef 2,14

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.

Ef 2,16

¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Ef 2,21

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ef 3,1-13

¹Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan... ²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgola najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego. ¹³Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali przesładowaniami, jakie znoszę dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą.

Kol 1,22

²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwytający się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.

Ewangelie

Mt 5,23n

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

POKARM

58	23	3	14	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,29n	Am 6,4	Ap 10,8	J 4,34
2	Rdz 9,2n	Jr 15,16	Hbr 5,12nn	Mt 6,25-33
3	Rdz 3,19	Ez 3,1nn	1Kor 3,1n	Łk 12,22-31
4	Pwt 14,29		1P 2,2	Mt 6,11
5	Prz 23,20n		1Kor 10,3n	Łk 11,3
6	Prz 21,17		Dz 10,13	Mt 4,4
7	Prz 11,26		Ga 4,3n	J 4,34
8	Syr 31,12-31		1Kor 3,22	Mt 4,1-4
9	Syr 37,27-31		1Kor 8,4	J 4,31
10	Koh 2,24		1Kor 10,26	Mt 11,19
11	Koh 3,13		1Kor 3,23	Łk 10,8
12	Prz 15,17		1Kor 10,30n	Mt 15,32
13	Prz 17,1		1Tm 4,3n	Mt 6,26
14	Koh 2,24		Rz 14,17	J 6,32n
15	Pwt 16,1-17			Mt 6,25
16	Kpł 11			Mt 6,33
17	Pwt 14,21			J 6,27
18	Wj 16,4			J 6,55
19	Wj 16,15			
20	Wj 16,4n			
21	Pwt 8,3			
22	Mdr 16,26			
23	Mdr 16,26			

Ps 19,10n;

Historyczne

Rdz 1,29n

²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkich, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 9,2n

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodzila, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałaś wzięta; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Pwt 14,29

²⁷Nie pominiesz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twych bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma działu ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycą się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twych rąk, której się podejmiesz.

Prz 23,20n

¹⁸Bo z pewnością przyszłość istnieje, nie zawiedzie cię twoja nadzieja. ¹⁹Słuchaj, mój synu, bądź mądry, prostą drogą prowadź swe serce; ²⁰nie bądź z tych, co upijają się winem lub obżerają się mięsem. ²¹Bo pijak i żarłok są w nędzy, ospałość chodzi w łachmanach. ²²Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką. ²³Nie sprzedawaj – nabywaj prawdę, mądrość, karność i rozwagę.

Prz 21,17

¹⁵Radością sprawiedliwego – przestrzeganie Prawa, ono jest zagładą dla popełniających nieprawość. ¹⁶Kto zbacza z drogi rozsądku, odpocznie w zgromadzeniu cieni. ¹⁷Popada w biedę, kto lubi uciechy, kto lubi oliwę i wino, nie wzbogaci się. ¹⁸Okupem prawego jest występny, zamiast rzetelnego – wiarołomny. ¹⁹Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną.

Prz 11,26

²⁴Bywa, że hojny ciągle zyskuje, a skąpy nad miarę zmierza do nędzy. ²⁵Dusza życzliwa będzie obfitować, kto napoi drugich, dozna orzeźwienia. ²⁶Naród przeklina kryjących swe zboże, błogosławi tych, co je sprzedają. ²⁷Kto szuka dobra, pragnie życzliwości, kto dąży do zła – ono go osiągnie. ²⁸Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawi.

Syr 31,12-31

¹²Zająłeś miejsce przy stole suto zastawionym? Nie otwieraj nad nim gardzeli i nie wołaj: Jakże wiele na nim! ¹³Pamiętaj, że źle jest mieć oko chciwe. Cóż między rzeczami stworzonymi gorszego nad takie oko, które z powodu każdej rzeczy napełnia się łzami. ¹⁴Po to, co ktoś sobie upatrzył, nie wyciągaj ręki i nie pchaj się wraz z nim do półmiska! ¹⁵Osądzaj sprawy bliźniego według swoich własnych i nad każdą sprawą się namyśl! ¹⁶Jedz, co leży przed tobą, jak człowiek, nie bądź żarłoczny, abyś nie wzbudził odrazy. ¹⁷Przez dobre wychowanie pierwszy zaprzestań [jedzenia], nie bądź nienasycony, byś kogo nie zraził. ¹⁸Jeśli zajmiesz miejsce między wieloma, nie wyciągaj ręki jako pierwszego spomiędzy nich. ¹⁹Jakże mało wystarcza człowiekowi dobrze wychowanemu, na łóżku swym nie będzie ciężko oddychał. ²⁰Zdrowy jest sen [człowieka], gdy ma umiarkowanie byty żołądek, wstaje on wcześniej, jest panem samego siebie. Udręka bezsenności, bóle żołądka i kolki w brzuchu – u łakomego człowieka. ²¹A jeśli byłbyś zmuszony do jedzenia, wstań, zrzuć to na uboczu, a ulżysz sobie. ²²Słuchaj mnie, synu, i nie gardź mną, w końcu uznasz słowa moje za słuszne. We wszystkich czynach swych bądź uważny, a żadna choroba nie zbliży się do ciebie. ²³Wargi wychwalać będą tego, kto hojny jest na ucztach, i prawdziwe jest świadectwo o jego szlachetności. ²⁴Miasto będzie szemrać przeciw skąpemu na ucztach i świadectwo o jego sknerstwie jest prawdziwe. ²⁵Przy picciu wina nie bądź zbyt odważny, albowiem ono zgubiło wielu. ²⁶Jak w kuźni próbuje się twardość stali zanurzając ją w wodzie, tak wino doświadcza przez bójkę serca zwycięzców. ²⁷Wino dla ludzi jest życiem, jeżeli pić je będziesz w miarę. Jakież ma życie ten, który jest pozbawiony wina? Stworzone jest ono bowiem dla rozweselenia ludzi. ²⁸Zadowolenie serca i radość duszy daje wino pite w swoim czasie i z umiarkowaniem. ²⁹Udręczeniem dla duszy jest zaś wino pite w nadmiernej ilości, wśród podniecenia i zwady. ³⁰Pijaństwo powiększa szal głupiego na jego zgubę, osłabia siły i sprowadza rany. ³¹Na uczcie przy picciu nie rób wymówek bliźniemu ani nie lekceważ go z powodu jego wesołości; nie mów mu słów obelżywych ani nie drażnij go żądaniem zwrotu [długu]!

Syr 37,27-31

²⁵Życie człowieka ma dni ograniczone, lecz nieprzeliczone są dni Izraela. ²⁶Mądry uzyska chwałę u swego narodu, a imię jego żyć będzie na wieki. ²⁷Synu, w życiu doświadczaj siebie samego, patrz, co jest złem dla ciebie, i tego sobie odmów! ²⁸Nie wszystko służy wszystkim i nie każdy w wszystkim ma upodobanie. ²⁹Na żadnej uczcie nie bądź nienasycony i nie rzucaj się na potrawę! ³⁰Z przejedzenia powstaje choroba, a nieumiarkowanie powoduje rozstrój żołądka. ³¹Z przejedzenia wielu umarło, ale umiarkowany przedłuży swe życie.

Koh 2,24

²²Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem? ²³Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność. ²⁴Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwalał zażywać szczęścia przy swojej pracy. Zobaczyłem też, że z ręki Boga to pochodzi. ²⁵Bo któż może jeść, któż może używać, a nie być od Niego zależnym? ²⁶Bo człowiekowi, który Mu jest miły, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika wkłada trud, by zbierał i gromadził, i potem oddał temu, który się Bogu podoba. To też jest marność i pogoń za wiatrem.

Koh 3,13

¹¹Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca. ¹²Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. ¹³Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie – to wszystko dar Boży. ¹⁴Poznałem, że wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało, nie można do tego nic dodać ani od tego czegoś odjąć. A Bóg tak działa, by się Go [ludzie] bali. ¹⁵To, co jest, już było, a to, co ma być kiedyś, już jest; Bóg przywraca to, co przeminęło.

Prz 15,17

¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta ucztą. ¹⁶Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo. ¹⁷Lepsza potrawa z jarzyn z miłością niż tłusty wół z nienawiścią. ¹⁸Człowiek gniewliwy wzniesie kłótnie, a cierpliwy łagodzi spory. ¹⁹Droga leniwych jak żywopłot z cierni, ścieżka prawych jest wyrównana.

Prz 17,1

¹Lepszy kęs chleba w spokoju niż dom pełen biesiad kłótliwych. ²Sługa rozsądny weźmie górę nad synem zhańbionym i z braćmi posiadzie dziedzictwo. ³Dla srebra – tygiel, dla złota – piec, dla serc probierzem jest Pan.

Koh 2,24

²²Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą moził się pod słońcem? ²³Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcie jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność. ²⁴Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwał zażywać szczęścia przy swojej pracy. Zobaczyłem też, że z ręki Boga to pochodzi. ²⁵Bo któż może jeść, któż może używać, a nie być od Niego zależnym? ²⁶Bo człowiekowi, który Mu jest miły, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika wkłada trud, by zbierał i gromadził, i potem oddał temu, który się Bogu podobą. To też jest marność i pogon za wiatrem.

Pwt 16,1-17

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złożysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zabczy się u ciebie kwasu, w całej twej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, a rano zwrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziesz jadł chleb prażony, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał. ⁹Odliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznieś liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepiska i tloczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Prażników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.

Kpł 11

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Tak mówcie do Izraelitów: Oto zwierzęta, które będziecie spożywać spośród wszystkich zwierząt, jakie są na ziemi: ³Będziecie spożywać wszelkie zwierzę czworonożne, które ma rozdzielone kopyta, to jest parzysto rozłożone racice, i które przeżuwa. ⁴Ale z mających rozdzielone kopyta albo przeżuwających nie będziecie spożywali: wielbłąd, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁵góralka, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁶zająca, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁷wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyta, to jest racice, ale nie przeżuwa – będzie dla was nieczysty. ⁸Nie będziecie jedli ich mięsa ani dotykali ich padliny – są one dla was nieczyste. ⁹Będziecie spożywali z tego wszystkiego, co jest w wodzie: wszystko, co ma płetwy i łuski w wodach, w morzach i rzekach, będziecie to jedli. ¹⁰Ale każda [istota wodna] w morzach i rzekach, która nie ma pletw ani łusek, spośród wszystkiego, co się roi w wodzie, i spośród wszystkich małych zwierząt wodnych, będzie dla was obrzydliwością. ¹¹Będą one dla was obrzydliwością, nie jedzcie ich mięsa i brzydzcie się ich padliną. ¹²Wszystkie istoty wodne, które nie mają pletw albo łusek, będą dla was obrzydliwością. ¹³Spółród ptaków będziecie mieli w obrzydzeniu i nie będziecie ich jedli, bo są obrzydliwością, następujące: orzeł, sęp czarny, orzeł morski, ¹⁴wszelkie gatunki kani i sokołów, ¹⁵wszelkie gatunki kruków, ¹⁶struś, sowa, mewa, wszelkie gatunki jastrzębi, ¹⁷puszczyk, kormoran, ibis, ¹⁸łabędź, pelikan, ścierwik, ¹⁹bocian, wszelkie gatunki czapli, dudek i nietoperz. ²⁰Każdy owad skrzydlaty, czworonożny, będzie dla was obrzydliwością. ²¹Ale będziecie spożywać spośród czworonożnych skrzydlatych owadów tylko te, których [tylne] kończyny wystają ponad [przednie] nogi, aby mogły skakać na nich po ziemi. ²²Następujące spośród nich możecie jeść: wszelkie gatunki szarańczy: wszelkie

gatunki soleam, wszelkie gatunki chargol i wszelkie gatunki chagab. ²³Wszystkie inne gatunki latających owadów czworonożnych będą dla was obrzydliwością. ²⁴Owe zwierzęta czynią was nieczystymi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁵Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ²⁶Każde zwierzę, które ma kopyta, ale nie rozdzielone, i nie przeżuwa, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto się go dotknie, będzie nieczysty. ²⁷Każde zwierzę czworonożne, które chodzi, opierając się na stopach, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto dotknie się jego padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. To są rzeczy nieczyste dla was! ²⁹Spółród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi, następujące są dla was nieczyste: kret, mysz i wszelkie gatunki jaszczurek, ³⁰gekon, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon. ³¹Te są nieczyste dla was spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ³²Jeżeli któreś z tych zwierząt nieżywe upadnie na coś, to ta rzecz będzie nieczysta, niezależnie od tego, czy to będzie naczynie drewniane, czy ubranie, czy skóra, czy worek, czy jakiegokolwiek narzędzie pracy. Obmyją je wodą i pozostanie nieczyste aż do wieczora, potem będzie czyste. ³³Jeżeli któreś z tych zwierząt wpadnie do naczynia glinianego, to wszystko, co jest wewnątrz naczynia, będzie nieczyste, a naczynie rozbić. ³⁴Każdy pokarm, który jest spożywany, a do którego się dostanie woda z tego naczynia, będzie nieczysty. Każdy napój, używany do picia w każdym takim naczyniu, będzie nieczysty. ³⁵Na cokolwiek upadnie takie zwierzę nieżywe, będzie to nieczyste: piecyk bądź piekarnik ma być zniszczony. One są nieczyste i będą nieczyste dla was. ³⁶Tylko źródła i cysterny, to jest zbiorniki wody, pozostają czyste, ale ten, kto dotknie się w nich padliny, będzie nieczysty. ³⁷Jeżeli taka padlina upadnie na ziarno przeznaczone do siewu, to ziarno pozostanie czyste, ³⁸ale jeśli ziarno jest mokre i taka padlina upadnie na nie, to jest ono dla was nieczyste. ³⁹Jeżeli zdechnie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁰Jeżeli ktoś zje coś z takiej padliny, to niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. Także i ten, kto nosi taką padlinę, niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴¹Wszelkie małe zwierzęta, które pełzają po ziemi, są obrzydliwością – nie wolno ich jeść! ⁴²Cokolwiek pełza na brzuchu, cokolwiek chodzi na czterech nogach i cokolwiek ma wiele nóg spośród małych zwierząt pełzających po ziemi, nie będzie przez was spożywane, bo to jest obrzydliwość. ⁴³Nie plugawcie siebie samych przez spożywanie wszelkich małych zwierząt pełzających, nie zanieczyszczajcie się przez nie; stalibyście się przez to nieczystymi. ⁴⁴Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uswięćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie będziecie się plugawić małymi zwierzętami, które pełzają po ziemi. ⁴⁵Bo Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty! ⁴⁶To jest prawo dotyczące zwierząt, ptaków i wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich stworzeń pełzających po ziemi, ⁴⁷abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno.

Pwt 14,21

¹⁹Każdy owad skrzydlaty jest dla was nieczysty, nie będziecie go spożywać. ²⁰Wszelkie plectwo czyste możecie spożywać. ²¹Nie będziecie spożywać żadnej padliny. Dasz to do spożycia przybyszowi, który jest w twoich bramach, albo sprzedasz obcemu, bo ty jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²²Złożysz dziesięcinę z plonu wszelkiego twego zasiewu, z tego, co rokrocznie ziemia rodzi. ²³Będziesz spożywał w obliczu Pana, Boga swego – na miejscu, które sobie obierze na mieszkanie dla imienia swojego – dziesięcinę z twego zboża, moszczu i oliwy, pierworodne z twego większego i drobnego bydła, byś po wszystkie dni nauczył się bać Pana, Boga swego.

Wj 16,4

²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto ześlę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobisz zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej.

Wj 16,15

¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dokoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na

widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. ¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. ¹⁷Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało.

Wj 16,4n

²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam?

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyły się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Mdr 16,26

²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórcu, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodniejsza dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Tвої, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiadzano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanu.

Mdr 16,26

²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórcu, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodniejsza dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Tвої, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiadzano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanu.

Prorockie

Am 6,4

²Idźcie do Kalne i zobaczcie, potem idźcie stamtąd do Chamat-Rabba i zajdźcie do Gat filistyńskiego. Czyż od tych królestw jesteście silniejsi albo posiadłości wasze większe niż u nich? ³[W mniemaniu swoim] oddalacie dzień niedoli, a [rzeczywiście] przybliżacie panowanie gwałtu. ⁴Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielecia ze środka obory. ⁵Improwizują na strunach harfy i jak Dawid wynajdują instrumenty muzyczne. ⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkiem się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa.

Jr 15,16

¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciółom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonie. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz,

że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekcroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonąłem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą?

Ez 3,1nn

¹A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! ²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. ⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela;

Pozaewangeliczne

Ap 10,8

⁶i przysiągł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki, ⁷ale w dniach, [w których zabrzmiał] głos siódmego anioła, kiedy zatrąbi, wtedy misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym, prorokom. ⁸A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi! ⁹Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi księżeczkę. I rzecze mi: Weź i połknij ją, a napełni wnętrzności twe goryczą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód. ¹⁰I wziąłem księżeczkę z ręki anioła, i połknąłem ją, a w ustach moich stała się słodka jak miód, gdy zaś ją spożyłem, goryczą napełniły się moje wnętrzności.

Hbr 5,12nn

¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu. ¹²Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. ¹³Każdy, kto pije [tylko] mleko, nieświadom jest nauki o sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. ¹⁴Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu zaprawione do rozróżniania dobra i zła.

1Kor 3,1n

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przeciwieście jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

1Kor 10,3n

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Dz 10,13

¹¹Widzi niebo otwarte i jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, ptazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedź! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił.

Ga 4,3n

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojciec!

1Kor 3,22

²⁰lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. ²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, ²³wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

1Kor 8,4

²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy.

1Kor 10,26

²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jacie sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. ²⁶Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napęlnia. ²⁷Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. ²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegął, i z uwagi na sumienie.

1Kor 3,23

²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, ²³wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

1Kor 10,30n

²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegął, i z uwagi na sumienie. ²⁹Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dla czego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności? ³⁰Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? ³¹Przeto czy jecie, czy piciecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie. ³²Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, ³³podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.

1Tm 4,3n

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się

bowiem poświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś.

Rz 14,17

¹⁵Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmuczysz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. ¹⁶Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa! ¹⁷Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. ¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Evangelie

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

Mt 6,25-33

²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.

Łk 12,22-31

²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. ²⁴Przypatrzcie się krukom: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! ²⁵Któż z was, martwiąc się, może dołożyć choćby jedną chwilę do wieku swego życia? ²⁶Jeśli więc nawet drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to czemu martwicie się o inne? ²⁷Przypatrzcie się liliom, jak rosną: nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ²⁸Jeśli więc ziele, które dziś jest na polu, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to o ileż bardziej was, ludzie małej wiary! ²⁹I wy nie pytajcie, co będziecie jedli i co pili, i nie bądźcie o to zatroskani. ³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane.

Mt 6,11

⁹Ojcie nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego dawaj nam dzisiaj; ¹²i przebacz nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abymy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.

Łk 11,3

¹Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcie, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebacz nam nasze grzechy, bo

i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdź do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby,

Mt 4,4

²A gdy poscił już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczyście narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

Mt 4,1-4

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy poscił już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczyście narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

J 4,31

²⁹Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem? ³⁰Wyszli z miasta i szli do Niego. ³¹Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: Rabbi, jedź! ³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?

Mt 11,19

¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszędł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszędł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się największej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Łk 10,8

⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; ⁹uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. ¹⁰Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie:

Mt 15,32

³⁰I przyszły do Niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, i położyli ich u Jego stóp, a On ich uzdrowił. ³¹Tłumy zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela. ³²Lecz Jezus przywołał swoich uczniów i rzekł: Żal Mi tego tłumu! Już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają

co jeść. Nie chcę ich puścić zgłodniałych, żeby ktoś nie zasłabł w drodze. ³³Na to rzekli Mu uczniowie: Skąd tu na pustkowiu weźmiemy tyle chleba, żeby nakarmić tak wielki tłum? ³⁴Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek.

Mt 6,26

²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą.

J 6,32n

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

Mt 6,25

²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzie

J 6,27

²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.

J 6,55

⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.

POKOLENIE

21	4	1	6	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 5,1	Iz 43,20	Hbr 3,7-19	Mt 1,1-17
2	Rdz 11,10		Dz 2,40	Łk 1,48
3	1Krn 1-9		Rz 4,11n	Mt 23,35n
4	Pwt 32,5		1P 2,9	Mt 12,39
5			1J 5,1	Mt 17,17
6			Flp 2,15n	Mt 12,34
7				Mt 23,33
8				J 8,44-47
9				J 1,12n
10				Łk 16,8

Ps 145,4; Ps 95,8-11;

Historyczne

Rdz 5,1

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył męzczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set.

Rdz 11,10

⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki. ¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha.

1Krn 1-9

¹Adam, Set, Enosz, ²Kenan, Mahalaleel, Jered, ³Henoch, Metuszelach, Lamek, ⁴Noe, Sem, Cham i Jafet. ⁵Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ⁶Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁷Synowie Jawana: Eliza i Tarszisz, Kittim i Dodanim. ⁸Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁹Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ¹⁰[Kusz] jeszcze był ojcem Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ¹¹Misraim był ojcem Ludytów, Anamitów, Lehabitów, Naftuchitów, ¹²Patrusytów, Kasluchitów i Kaftorytów, z których wyszli Filistyńczycy. ¹³Kanaan zaś był ojcem Sydona, swego pierworodnego, potem Cheta ¹⁴oraz Jabusyty, Amoryty, Gargaszyty, ¹⁵Chiwity, Arkity, Synity, ¹⁶Arwadyty, Semaryty i Chamatyty. ¹⁷Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram. [Synowie Arama]: Us, Chul, Geter i Meszek. ¹⁸Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera. ¹⁹Eberowi urodzili się dwaj synowie: imię jednego Peleg, gdyż za jego dni ziemia została podzielona, a imię brata jego – Joktan. ²⁰Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, ²¹Hadorama, Uzala, Dikli, ²²Ebala, Abimaela, Saby, ²³Ofira, Chawili i Jobaba. Wszyscy ci byli synami Joktana. ²⁴Sem, Arpachszad, Szelach, ²⁵Eber, Peleg, Reu, ²⁶Serug, Nachor, Terach, ²⁷Abram, to jest Abraham. ²⁸Synowie Abrahama: Izaak i Izmael. ²⁹Oto ich rodowód: pierworodny Izmael Nebajot, potem Kedar, Adbeel, Mihsam, ³⁰Miszma, Duma, Massa, Chadad, Tema, ³¹Jetur, Nafisz i Kedma. Ci byli synami Izmaela. ³²Synowie Ketury, drugorzędnej żony Abrahama: urodziła ona Zimrana, Jokszana, Medana, Midiana, Jiszbaka i Szuacha. Synowie Jokszana: Saba i Dedan. ³³Synowie Midiana: Efa, Efer, Henoch, Abida i Eldaa. Wszyscy ci byli synami Ketury. ³⁴Abraham był ojcem Izaaka. Synowie Izaaka: Eżaw i Izrael. ³⁵Synowie Eżawa: Elifaz, Reuel, Jeusz, Jalam i Korach. ³⁶Synowie Elifaza: Teman, Omar, Sefi, Gatam, Kenaz, Timna i Amalek. ³⁷Synowie Reuela: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza. ³⁸Synowie Seira: Lotan, Szobal, Sibeon, Ana, Diszon, Eser i Diszan. ³⁹Synowie Lotana: Chori i Homam. Siostra Lotana: Timna. ⁴⁰Synowie Szobala: Alian, Manachat, Ebal, Szezi i Onam. Synowie Sibeona: Aja i Ana. ⁴¹Synowie Any: Diszon. Synowie Diszona: Chamran, Eszban, Jitran i Keran. ⁴²Synowie Esera: Bilhan, Zaawan i Jaakan. Synowie Diszana: Us i Aran. ⁴³Oto królowie, którzy panowali w kraju Edomus, zanim jakkolwiek król panował nad Izraelitami: Bela, syn Beora, a nazwa miasta jego: Dinhaba. ⁴⁴I umarł Bela, a w jego miejsce królował Jobab, syn Zeracha z Bosry. ⁴⁵Umarł Jobab i w jego miejsce królował Chuszam z kraju Temanitów. ⁴⁶Umarł Chuszam i w jego miejsce królował Hadad, syn Bedada, który poraził Madianitów na polach Moabu, a nazwa miasta jego Awit. ⁴⁷Umarł Hadad i w jego miejsce królował Samla z Masreki. ⁴⁸Umarł Samla i w jego miejsce królował Szaul z Rechobot Nadzręcznego. ⁴⁹Umarł Szaul i w jego miejsce królował Baal-Chanan, syn Akbora. ⁵⁰Umarł Baal-Chanan i w jego miejsce królował Hadad, a nazwa miasta jego Pai, imię zaś jego żony Mehetabeel, córki Matredy, córki Mezahaba. ⁵¹Umarł też i Hadad. Naczelnikami szczerpów Edomu byli: naczelnik Timna, naczelnik Alia, naczelnik Jetet, ⁵²naczelnik Oholibama, naczelnik Ela, naczelnik Pinon, ⁵³(52b) naczelnik Kenaz, naczelnik Teman, naczelnik Mihsar, ⁵⁴naczelnik Magdiel, naczelnik Iram. Ci byli naczelnikami Edomu. ²Oto synowie Izraela: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon, ²Dan, Józef, Benjamin, Neftali, Gad i Aser. ³Synowie Judy: Er, Onan i Szela. Ci trzej urodzili się mu z Bat-Szuy, Kananejki. Lecz Er, pierworodny Judy, okazał się złym w oczach Pana i spotkała go śmierć. ⁴Także synowa jego, Tamar, urodziła mu Peresa i Zeracha. Wszystkich synów Judy było pięciu. ⁵Synowie Peresa: Chesron i Chamul. ⁶Synowie Zeracha: Zimri, Etan, Herman, Kalkol i Darda, wszystkich ich pięciu. ⁷Synowie Karmiego: Akar, który zatrzymał Izraela z powodu kradzieży rzeczy obłożonych klątwą. ⁸Syn Etana: Azariasz. ⁹Synowie Chesrona, którzy mu się urodzili: Jerachmeel, Ram i Kelubaj. ¹⁰Ram był ojcem Amminadaba. Amminadab zaś – Nachszona, naczelnika potomków Judy. ¹¹Nachszon był ojcem Szalmy, a Szalma – Booz. ¹²Booz był ojcem Obeda, a Obed Jessego. ¹³Jesse był ojcem: pierworodnego Eliaba, drugiego

Abinadaba, trzeciego Szimei, ¹⁴czwartego Netaneela, piątego Raddaja, ¹⁵szóstego Osema, siódmego Dawida. ¹⁶A siostrami ich były: Seruja i Abigail. Synowie Serui: Abiszaj, Joab i Asahel, trzej; ¹⁷Abigail zaś urodziła Amasę; ojcem Amasy był Jeter, Izmaelita. ¹⁸Kaleb, syn Chesrona, miał Jeriota ze swoją żoną, Azubą. Oto [jeszcze] jej synowie: Jeszer, Szobab i Ardon. ¹⁹A gdy umarła Azuba, Kaleb wziął sobie za żonę Efratę, która mu urodziła Chura. ²⁰Chur zaś był ojcem Uriego, a Uri – Besaleela. ²¹Potem zbliżył się Chesron do córki Makira, ojca Gileada, wziął ją za żonę, gdy miał sześćdziesiąt lat, a urodziła mu Seguba. ²²Segub był ojcem Jaira, który miał dwadzieścia trzy miasta w ziemi Gileads. ²³Geszur i Aram zabrali Osiedla Jaira i Kenat z przynależnymi sześćdziesięcioma miejscowościami; wszyscy oni byli synami Makira, ojca Gileada. ²⁴Po śmierci Chesrona w Kaleb-Efrata, żona Chesrona, Abijja, urodziła mu Aszchura, ojca Tekoa. ²⁵Synami Jerachmeela, pierworodnego Chesrona, byli: Ram – pierworodny, Buna, Oren, Osem i Achiasz. ²⁶Miał też Jerachmeel inną żonę, imieniem Atara; ta była matką Onama. ²⁷Synowie Rama, pierworodnego Jerachmeela: Maas, Jammin i Eker. ²⁸Synami Onama byli: Szammaj i Jada. Synami Szammaja: Nadab i Abiszur. ²⁹Żona Abiszura, która miała na imię Abihajil, urodziła mu Achbana i Molida. ³⁰Synami Nadaba: Seled i Appaim. Seled umarł bezdzietny. ³¹Synem Appaima: Jiszzi. Synem Jisziego: Szeszan. Synem Szeszana: Achlaj. ³²Synami Jady, brata Szammaja: Jeter i Jonatan. Jeter umarł bezdzietny. ³³Synami Jonatana: Pelet i Zara. Ci byli synami Jerachmeela. ³⁴Szeszan nie miał synów, tylko córki, ale miał służkę Egipcjanina imieniem Jarcha. ³⁵Dał przeto Szeszan służkę swemu, Jarsze, córkę swą za żonę i urodziła mu Attaja. ³⁶Attaj zaś był ojcem Natana, a Natan – Zabada. ³⁷Zabad był ojcem Eflala, a Eflal – Obeda. ³⁸Obed był ojcem Jehu, a Jehu – Azariasza. ³⁹Azariasz był ojcem Chelesa, a Cheles – Eleasy. ⁴⁰Eleasa był ojcem Sismaja, a Sismaj – Szalluma. ⁴¹Szallum był ojcem Jekamiasza, a Jekamiasz – Elizamy. ⁴²Synowie Kaleba, brata Jerachmeela: Mesza, jego pierworodny, który był ojcem Zifa i Mareszy, ojca Chebrona. ⁴³Synowie Chebrona: Korach, Tappuach, Rekem i Szema. ⁴⁴Szema był ojcem Rachama, ojca Jorkeama, a Rekem był ojcem Szammaja. ⁴⁵Synem Szammaja był Maon, a Maon był ojcem Bet-Sura. ⁴⁶Efa, drugorzędna żona Kaleba, urodziła Charana, Mosę i Gazeza. Charan był ojcem Gazeza. ⁴⁷Synowie Jahdaja: Regem, Jotam, Geszan, Pelet, Efa i Szaaf. ⁴⁸Drugorzędna żona Kaleba, Maaka, urodziła Szebera i Tirchanę. ⁴⁹Urodziła ona także Szaafa, ojca Madmanny, oraz Szewę, ojca Makbeny i ojca Gibeaa. Córka Kaleba była Aksa. ⁵⁰Ci byli synami Kaleba. Synami Chura, pierworodnego Efraty: Szobal, ojciec Kiriat-Jearim, ⁵¹Salma, ojciec Bet-Lechem, Charef, ojciec Bet-Gader. ⁵²Szobal, ojciec Kiriat-Jearim, miał synów: Haroego, połowę Manachytów ⁵³oraz rody Kiriat-Jearim, Jitrytów, Putytów, Szumatytów i Miszraitów; od nich wyszli Soreaty i Esztaulicy. ⁵⁴Synowie Salmi: Bet-Lechem, Netofatyci, Atrot Bet-Joab, połowa Manachytów, Soreici, ⁵⁵rody pisarzy mieszkających w Jabbes, Tireatyci, Szimeatyci, Sukatyci. Ci są zatem Kenitami pochodzącymi od Chammaty, ojca domu Rekaba. ³Oto synowie Dawida, którzy urodzili mu się w Hebronie: pierworodny Amnon z Achionom, Jizreelitki, drugi Daniel z Abigail pochodzącej z Karmelus; ²trzeci Absalom, syn Maaki, córki Talmaja, króla Geszuru; czwarty Adoniasz, syn Chaggity; ³piąty Szefatiasz z Abitali; szósty Jitream z jego żony Egli. ⁴Sześciu mu się urodziło w Hebronie, gdzie królował siedem lat i sześć miesięcy. Potem królował on trzydzieści trzy lata w Jerozolimie. ⁵A synowie, którzy urodzili mu się w Jerozolimie: Szimea, Szobab, Natan, Salomon, cztery z Batszeby, córki Ammiela. ⁶Potem Jibchar, Eliszua, Elifelet, ⁷Nogah, Nefeg, Jafia, ⁸Elizama, Eliada, Elpalet, dziewięciu. ⁹Wszyscy ci byli synami Dawida, nie licząc synów żon drugorzędnych. A siostrą ich była Tamar. ¹⁰Synem Salomona był Roboam, synem Roboama – Abiasz, synem Abiasza – Asa, synem Asy – Jozafat, ¹¹synem Jozafata – Joram, synem Jorama – Ochozjasz, synem Ochozjasza – Joasz, ¹²synem Joasza – Amazjasz, synem Amazjasza – Azariasz, synem Azariasza – Jotam, ¹³synem Jotama – Achaz, synem Achaza – Ezechiasz, synem Ezechiasza – Manasses, ¹⁴synem Manasses – Amon, synem Amona – Jozjasz. ¹⁵Synowie Jozjasza: pierworodny Jochanan, drugi Jojakim, trzeci Sedecjasz, czwarty Szallum. ¹⁶Synowie Jojakima: jego syn Jechoniasz, jego syn Sedecjasz. ¹⁷Synowie Jechoniasza uprowadzonego do niewoli: jego syn Szealtiel, ¹⁸Malkiram, Pedajasz, Szeneasar, Jekamiasz, Hoszama i Nedabiasz. ¹⁹Synowie Pedajasza: Zorobabel i Szimei. Synami Zorobabela: Meszullam i Chananiaz oraz ich siostra Szelomit. ²⁰[Synowie Meszullama]: Chaszuba, Ohel, Berekiasz, Chasadiasz i Juszab-Chesed, pięciu. ²¹Synowie Chananiaza: Pelatiasz i Izajasz; syn jego Refajasz, syn jego Arnan, syn jego Obadiasz, syn jego Szekaniaz. ²²Synowie Szekaniaza: Szemajasz, Chattusz, Jigeal, Bariach, Neariasz i Szafat, sześciu. ²³Synowie Neariasza: Elioenaj, Ezechiasz i Azrikam, trzej. ²⁴Synowie Elioenaja: Hodawiasz, Eliazib, Pelajasz, Akkub, Jochanan, Delajasz i Anani, siedmiu. ⁴Synowie Judy: Peres, Chesron, Karmi, Chur i Szobal. ²Reajasz, syn Szobala, był ojcem Jachata, a Jachat – Achumaja i Lahada. Te są rody Soreatytów. ³A ci byli z ojca Etama: Jizreel, Jiszma i Jidbasz, a imię ich siostry: Hasleponi. ⁴Penuel był ojcem Gedora, a Ezer – ojcem Chuszy. Oto synowie Chura, pierworodnego Efraty, ojca Betlejem. ⁵Aszchur, ojciec Tekoa, miał dwie żony: Cheleg i Naarę. ⁶Naara urodziła mu Achuzama, Chefera, Temniego i Achaszтарыego. Ci byli synami Naary. ⁷Synowie Chelei: Seret, Sochar i Etnan. ⁸Kos był ojcem Antuba, Sobeby i rodów Acharchela, syna Haruma. ⁹Jabes był bardziej poważany niż jego bracia. Matka jego dała mu imię Jabes, mówiąc: Ponieważ w bólu urodziłam. ¹⁰A wzywał Jabes Boga Izraela, mówiąc: Obyś skutecznie mi błogosławił i rozszerzył granice mo-

je, a ręka Twoja była ze mną, i obys zachował mnie od złego, a utrapienie moje się skończy! I sprawił Bóg to, o co on prosił. ¹¹Kelub, brat Szuchy, był ojcem Mechira, który był ojcem Esztona. ¹²Eszton był ojcem Bet-Rafa, Paseacha i Techinny, ojca Ir-Nachasz. Ci mężowie są z Rekab. ¹³Synowie Kenaza: Otniel i Serajasz. Synowie Otniela: Chatat i Meonotaj. ¹⁴Meonotaj był ojcem Ofry. Serajasz był ojcem Joaba, ojca Ge-Haraszim, byli oni bowiem rzemieślnikami. ¹⁵Synowie Kalebha, syna Jefunnego: Ir, Ela i Naam. Syn Eli: Kenaz. ¹⁶Synowie Jehallelela: Zif, Zifa, Tiria i Asareel. ¹⁷Synowie Ezry: Jeter, Mered, Efer i Jalon. Potem [Bitia] poczęła Miriam, Szammaja i Iszbacha, ojca Esztemoj. ¹⁸A tegoż żona, Judejka, urodziła Jereda, ojca Gedora, Chebera, ojca Soko, i Jekutiela, ojca Zanoacha. Ci są synowie Bitii, córki faraona, którą poślubił Mered. ¹⁹Synowie żony Hodijji, siostry Nachama, ojca Keili, Garmity, i Esztemoj, Maakatyty. ²⁰Synowie Szymona: Amnon, Rinna, Ben-Chanan i Tilon. Synowie Jisziego: Zochet i Ben-Zochet. ²¹Synowie Szeli, syna Judy: Er, ojciec Lek; Laeda, ojciec Mareszy i rodów z wytwórni bisiorus w Bet-Aszbea; ²²Jokim i mężowie z Kozeby oraz Joasz i Saraf, którzy panowali w Moabie, zanim powrócili do Lechem. Są to wydarzenia bardzo dawne. ²³Byli zaś oni garnarczami. Jako mieszkańcy Netaim i Gedery mieszkali tam przy królu ze względu na prace dla niego wykonywane. ²⁴Synowie Symeona: Nemuel, Jamin, Jarib, Zerach, Saul; ²⁵jego synem Szallum, synem Szalluma – Mibsam, jego zaś synem był Mizmza. ²⁶Synowie Miszmy: Chammu-el, jego synem był Zakkur, synem Zakkura zaś Szimei. ²⁷Szimei miał szesnastu synów i sześć córek, lecz jego bracia nie mieli wiele dzieci i wszystkie ich rody nie rozmnożyły się tak, jak potomków Judy. ²⁸Mieszkali oni w miastach: Beer-Szeba, Molada, Chasar-Szual, ²⁹Bil-ha, Esem, Tolad, ³⁰Betuel, Chorma, Siklag, ³¹Bet-Markabot, Chasar-Susim, Bet-Birei, Szaarim. Miasta te należały do nich aż do panowania Dawida. ³²A osiedlami ich były: Etam, Ain, Rimmon, Token i Aszan, pięć miast ³³oraz wszystkie ich wioski, które były naokoło tych miast aż do Baalat. Takie były ich siedziby według ich spisów rodowych. ³⁴Mesozobab, Jamlek, Josza, syn Amazjasza, ³⁵Joel, Jehu, syn Joszibiasza, syna Serajasza, syna Asjela, ³⁶Elioenaj, Jaakoba, Jeszochajasz, Asajasz, Adiel, Jesimiel, Benajasz, ³⁷Ziza, syn Szfiego, syna Allona, syna Jedajasza, syna Szmiriego, syna Szemajasza. ³⁸Ci wymienieni tu imiennie byli naczelnikami swoich rodów. Rodziny ich rozszerzyły się bardzo. ³⁹Poszli więc aż do wąwozu Gedor, aż do wschodniej strony doliny, szukając pastwiska dla swych trzód. ⁴⁰I znaleźli pastwisko obfite i dobre, okolicę rozległą, spokojną i bezpieczną, albowiem już przedtem mieszkali tam Chamici. ⁴¹Ci zapisani tu imiennie przybyli za czasów króla judzkiego, Ezechiasza, zniszczyli ich namioty, a Meunitów, którzy się tam znajdowali, obłożyli klątwą aż do tego dnia, zamieszkałszy na ich miejscu, ponieważ znaleźli tam pastwisko dla swych trzód. ⁴²Niektórzy z nich, pięciuset mężów spośród synów Symeona, udali się na górę Seir, a na ich czele byli: Pelatiasz, Neariasz, Refajasz i Uzzjel, synowie Jisziego. ⁴³Rozbili oni ocalałą resztę Amalekitów i zamieszkali tam aż do dnia dzisiejszego. ⁴⁴Synowie Rubena, pierworodnego Izraela. Wprawdzie był on pierworodnym, lecz ponieważ skała łoże swego ojca, pierworodztwo jego dane było synom Józefa, syna Izraela, więc nie podawało się rodowództwo według pierworodztwa. ²Chociaż Juda był najpotężniejszy z braci swoich i z niego miał pochodzić władca, jednak pierworodztwo należało do Józefa. ³Synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch, Pallu, Chesron i Karmi. ⁴Synowie Joela: jego synem Szemajasz, jego synem Gog, jego synem Szimei, ⁵jego synem Mika, jego synem Reajasz, jego synem Baal, ⁶jego synem Beera, którego król Asyrii, Tiglat-Pileser, wprowadził do niewoli; był on naczelnikiem Rubenitów. ⁷Braćmi ich według ich rodów, kiedy spisywano rodowody ich pokoleń, byli: naczelnik Jejeł, Zachariasz, ⁸Bela, syn Azaza, syna Szemy, syna Joela, który zamieszkiwał Aroer aż do Nebo i Baal-Meon. ⁹Ku wschodowi zaś zamieszkiwał aż po wejsie na pustynię ciągnącą się od rzeki Eufrat, gdyż pomnożyli się ich trzody w ziemi Gilead. ¹⁰Za czasów Saula prowadzili wojnę z Hagrytami, którzy wpadli w ich ręce, zamieszkali więc w ich namiotach w całej wschodniej okolicy Gileadu. ¹¹Synowie Gada zamieszkiwali naprzeciwko nich w ziemi Baszan aż do Salka. ¹²Joel pierwszy, drugi Szafan, potem Janaj i Szafat w Baszanie. ¹³Braćmi ich są według ich rodów: Mikael, Meszullam, Szeba, Joraj, Jakan, Zija i Eber – siedmiu. ¹⁴A ci byli synami Abichaila: Ben-Churi, Ben-Jaroach, Ben-Gilead, Ben-Mikael, Ben-Jesziszaj, Ben-Jechdo, Ben-Buz. ¹⁵Achi, syn Abdiele, syna Guniego, był głową ich rodów. ¹⁶Zamieszkiwali oni w Gileadzie, Baszanie i przynależnych miejscowościach, na wszystkich pastwiskach Szaronu, leżących aż po ich krańce. ¹⁷Wszystkie ich rodowody zostały sporządzone za czasów Jotama, króla Judy, i Jeroboama, króla Izraela. ¹⁸Synów Rubena i synów Gada oraz połowy pokolenia Manassesza, ludzi walecznych, mężów noszących tarczę i miecz, strzelających z łuku i wyszkolonych w rzemiośle wojennym było czterdzieści cztery tysiące siedemset sześćdziesięciu, gdy udawali się na wojnę. ¹⁹A rozpoczęli wojnę z Hagrytami, Jetur zaś, Nafisz i Nadab ²⁰przyszli im z pomocą przeciwko nim. Dostali się więc w ich ręce Hagryci i wszyscy, którzy z nimi byli, albowiem podczas walki zwywiali Bogad, który ich wysłuchał, bo pokładali w Nim ufność. ²¹Uprawdzili zaś z ich stad: pięćdziesiąt tysięcy wielbłądów, dwieście pięćdziesiąt tysięcy owiec, dwa tysiące osłów i sto tysięcy ludzi. ²²Rzeczywiście padło mnóstwo zabitych, albowiem była to wojna Boża. I zamieszkali na ich miejscu aż do niewoli. ²³Synowie połowy pokolenia Manassesza osiedlili się w tym kraju, od Baszanu aż do Baal-Hermonu, Seniru i góry Hermons. Byli oni liczni. ²⁴Oto naczelnicy ich rodów: Efer, Jiszi, Eliel, Azriel, Jeremiasz, Hodawiasz i Jachdiel, dzielnicy wojownicy, ludzie sławni, naczelnicy swoich ro-

dów. ²⁵Lecz sprzeniewierzyli się Bogu swych ojców i dopuszczali się nierządu z bogami ludów tamtego kraju, które Bóg wytracił przed nimi. ²⁶Bóg Izraela pobudził ducha Pula, króla asyryjskiego, ducha Tiglat-Pilesera, króla asyryjskiego, i wprowadził do niewoli Rubenitów, Gadytów oraz połowę pokolenia Manassesza. Przeprowadził on ich do Chalach, Chabor, Hara i do rzeki Gozan, gdzie przebywają aż do dnia dzisiejszego. ²⁷Synowie Lewiego: Gerszon, Kehat i Merari. ²⁸Synowie Kehata: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel. ²⁹Dzieci Amrama: Aaron, Mojżesz i Miriam. Synowie Aarona: Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar. ³⁰Eleazar był ojcem Pinchasa, a Pinchas – Abiszuy. ³¹Abiszua był ojcem Bukkiego, a Bukki – Uzzi. ³²Uzzi był ojcem Zerachiasza, a Zerachiasz – Merajota. ³³Merajot był ojcem Amariasza, a Amariasz – Achituba. ³⁴Achitub był ojcem Sadoka, a Sadok – Achimaasa. ³⁵Achimaas był ojcem Azariasza, a Azariasz – Jochanana. ³⁶Jochanan był ojcem Azariasza tego, co sprawował urząd kapłański w świątyni, którą zbudował Salomon w Jeruzolimie. ³⁷Azariasz był ojcem Amariasza, a Amariasz – Achituba. ³⁸Achitub był ojcem Sadoka, a Sadok – Szalluma. ³⁹Szallum był ojcem Chilkiasza, a Chilkiasz – Azariasza. ⁴⁰Azariasz był ojcem Serajasza, a Serajasz – Josadaka. ⁴¹Josadak poszedł na wygnanie, gdy Pan wprowadził Judę i Jeruzolimę ręką Nabuchodonozora. ⁴²Synowie Lewiego: Gerszon, Kehat, Merari. ²Oto imiona synów Gerszoma: Libni i Szimei. ³Synowie Kehata: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel. ⁴Synowie Merariego: Machli i Muszi. Oto są rody Lewiego według ich ojców: ⁵Gerszoma: syn jego Libni, syn jego Jachat, syn jego Zimma, ⁶syn jego Joach, syn jego Iddo, syn jego Zerach, syn jego Jeatraj. ⁷Synowie Kehata: syn jego Amminadab, syn jego Korach, syn jego Assir, ⁸syn jego Elkana, syn jego Ebiasaf, syn jego Assir, ⁹syn jego Tachat, syn jego Uriel, syn jego Ozjasz, syn jego Saul. ¹⁰Synowie Elkany: Amasaj i Achimot. ¹¹Syn jego Elkana, syn jego Sofaj, syn jego Nachat, ¹²syn jego Eliab, syn jego Jerocham, syn jego Elkana. ¹³Synowie Samuela: pierworodny Joel i drugi Abiasz. ¹⁴Synowie Merariego: syn jego Machli, syn jego Libni, syn jego Szimei, syn jego Uzza, ¹⁵syn jego Szimea, syn jego Chaggiasz, syn jego Asajasz. ¹⁶Tych ustanowił Dawid dla prowadzenia śpiewu w domu Bożym, odkąd spoczęła tam arka. ¹⁷I byli na służbie śpiewaczej przed przybytkiem Namiotu Spotkania, dopóki Salomon nie zbudował domu Pańskiego w Jeruzolimie. Stawali zaś do służby zgodnie z ustalonym porządkiem. ¹⁸Ci więc stawali wraz z synami swoimi: spośród synów Kehata: Heman, śpiewak, syn Joela, syna Samuela, ¹⁹syna Elkany, syna Jerochama, syna Eliela, syna Toacha, ²⁰syna Sufa, syna Elkany, syna Machata, syna Amasaja, ²¹syna Elkany, syna Joela, syna Azariasza, syna Sefaniasza, ²²syna Tachata, syna Assira, syna Ebiasafa, syna Koracha, ²³syna Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, syna Izraela. ²⁴Brat jego, Asaf, stał po jego prawej stronie: Asaf, syn Berekiasza, syna Szimei, ²⁵syna Mikaela, syna Baasejasza, syna Malkiasza, ²⁶syna Etniego, syna Zeracha, syna Adajasza, ²⁷syna Etana, syna Zimmy, syna Szimejejo, ²⁸syna Jachata, syna Gerszoma, syna Lewiego. ²⁹Synowie Merariego, ich bracia, stawali po lewej stronie: Etan, syn Kisziego, syna Abdiego, syna Malluka, ³⁰syna Chaszabiasza, syna Amazjasza, syna Chilkiasza, ³¹syna Amszego, syna Baniego, syna Szemera, ³²syna Machlijo, syna Musziego, syna Merariego, syna Lewiego. ³³Bracia ich, lewicy, byli przeznaczeni do wszelkich usług w przybytku domu Bożego. ³⁴Aaron zaś i jego synowie zamieniali w dym ofiary na ołtarzu całopalenia i na ołtarzu kadzenia, zgodnie z całą posługą w Miejscu Najświętszym, aby dokonywać przebłagania za Izraela, według tego wszystkiego, co nakazał sługa Boży, Mojżesz. ³⁵Oto są synowie Aarona: synem jego Eleazar, synem jego Pinchas, synem jego Abiszua, ³⁶synem jego Bukki, synem jego Uzzi, synem jego Zerachiasz, ³⁷synem jego Merajot, synem jego Amariasz, synem jego Achitub, ³⁸synem jego Sadok, synem jego Achimaas. ³⁹A oto miejsca ich zamieszkania, według ich siedzib w wyznaczonych dla nich granicach. Synom Aarona z rodu Kehata – taki bowiem dział wyznaczono im przez losowanie – ⁴⁰dano Hebrons w ziemi judzkiej wraz z otaczającymi go pastwiskami. ⁴¹Pola zaś miejskie i ich osiedla dano Kalebowi, synowi Jefunnego. ⁴²Synom Aarona dano także miasta ucieczki: Hebron i Libnę wraz z ich pastwiskami, Jattir i Esztemoj z ich pastwiskami, ⁴³Chilaz z jego pastwiskami, Debir z jego pastwiskami, ⁴⁴Aszan z jego pastwiskami i Bet-Szemesz z jego pastwiskami. ⁴⁵Od pokolenia Beniamina: Geba z jej pastwiskami, Alemet z jego pastwiskami i Anatot z jego pastwiskami; wszystkich miast trzynaście według ich rodzin. ⁴⁶Pozostałym synom Kehata, spośród rodzin tegoż pokolenia, przypadło losem dziesięć miast od pokolenia Efraima, pokolenia Dana i od połowy pokolenia Manassesza. ⁴⁷Synom Gerszoma, według ich rodzin, od pokolenia Issachara, od pokolenia Asera, od pokolenia Neftalego i od pokolenia Manassesza w Baszanie: trzynaście miast. ⁴⁸Synom Merariego, według ich rodzin, przypadło losom od pokolenia Rubena, od pokolenia Gada i od pokolenia Zabulona: dwanaście miast. ⁴⁹Izraelici dali lewitom te miasta wraz z ich pastwiskami. ⁵⁰Dali oni przez losowanie z ziem należących do pokolenia synów Judy, do pokolenia synów Symeona i do pokolenia synów Beniamina te miasta, którym nadali ich imiona. ⁵¹Niektóre rodziny synów Kehata miały miasta wylosowane od pokolenia Efraima. ⁵²Dano im miasta ucieczki: Sychem z jego pastwiskami na górze Efraima, Gezer z jego pastwiskami, ⁵³Jokmeam z jego pastwiskami, Bet-Choron z jego pastwiskami, ⁵⁴Ajjalon z jego pastwiskami i Gat-Rimmon z jego pastwiskami. ⁵⁵A od połowy pokolenia Manassesza dla pozostałych rodzin Kehata: Aner z jego pastwiskami i Bileam z jego pastwiskami. ⁵⁶Synom Gerszoma dano od połowy pokolenia Manassesza: Golan w Baszanie z jego pastwiskami i Aszarot z jego pastwiskami. ⁵⁷Od pokolenia Issachara: Kedesz z jego pastwiskami, Dobrat z jego pastwiskami, ⁵⁸Ramot

z jego pastwiskami i Anem z jego pastwiskami.⁵⁹ Od pokolenia Asera: Maszal z jego pastwiskami, Abdon z jego pastwiskami,⁶⁰ Chukok z jego pastwiskami i Rechob z jego pastwiskami.⁶¹ Od pokolenia Neftalego: Kadesz w Galilei z jego pastwiskami, Chammon z jego pastwiskami i Kiriataim z jego pastwiskami.⁶² Pozostałym synom Merarięgo od pokolenia Zabulona: Rimmon z jego pastwiskami i Tabor z jego pastwiskami.⁶³ A za Jordanem, koło Jerycha, na wschód od Jordanu, od pokolenia Rubena: Beser w pustyni z jego pastwiskami, Jahse z jej pastwiskami,⁶⁴ Kedemot z jego pastwiskami i Mefaat z jego pastwiskami.⁶⁵ Od pokolenia Gada: Ramot w Gileadzie z jego pastwiskami, Machanaim z jego pastwiskami,⁶⁶ Cheszbón z jego pastwiskami i Jazer z jego pastwiskami. [7]

¹Synowie Issachara: Tola, Pua, Jaszub i Szimron, czterej. ²Synowie Toli: Uzzi, Refajasz, Jeriel, Jachmaj, Jibsam i Samuel, naczelnicy rodów Toli, dzielni wojownicy – za czasów Dawida liczba ich wynosiła według ich rodowodów dwadzieścia dwa tysiące sześćset. ³Synowie Uzzego: Izrachiasz, a synowie Izrachiasza: Mikael, Obadiasz, Joel, Jiszszijasz, pięciu, wszyscy naczelnicy rodów. ⁴Przy nich były hufce zbrojne do walki, według spisów i według ich rodów liczące trzydzieści sześć tysięcy, mieli bowiem wiele żon i synów. ⁵A bracia ich we wszystkich rodach Issachara, dzielni wojownicy, liczyli osiemdziesiąt siedem tysięcy; wszyscy zapisani w rodowodach. ⁶[Synowie] Beniamina: Bela, Beker i Jediael, trzej. ⁷Synowie Beli: Esbon, Uzzel, Jerimot i Iri, pięciu, naczelnicy rodów, dzielni wojownicy, według swoich wykazów rodowych liczyli dwadzieścia dwa tysiące trzydziestu czterech. ⁸Synowie Bekera: Zemira, Joasz, Eliezer, Elieonaj, Omri, Jeremot, Abiasz, Anatot i Alamet; ci wszyscy są synami Bekera. ⁹Według wykazów rodowych dla swego pokolenia, naczelnicy rodów, dzielni wojownicy, liczyli dwadzieścia tysięcy dwustu. ¹⁰Synowie Jediaela: Bilhan, a synowie Bilhana: Jeusz, Beniamin, Ehud, Kenaana, Zetan, Tarszisz i Achiszachar. ¹¹Wszyscy ci byli synami Jediaela: naczelnicy rodów, dzielni wojownicy, liczyli siedemnaście tysięcy dwustu, gdy wychodzili w szuku na wojnę. ¹²Szuppim i Chuppim; synowie Ira: Chuszim, jego syn Acher. ¹³Synowie Neftalego: Jachasjel, Guni, Jeser i Szallum, potomkowie z Bilhy. ¹⁴Synowie Manasses: Asriel, którego urodziła drugorzędną jego żoną, Aramejka. Urodziła ona Makira, ojca Gileada. ¹⁵Makir wziął żony dla Chuppima i Szuppima. Imię jego siostry było Maaka. Imię drugiego syna Selofchad, lecz Selofchad miał tylko córki. ¹⁶Maaka, żona Makira, urodziła syna i dała mu imię Perez. A bratu jego było na imię Szerez, którego synami byli Ulam i Rekem. ¹⁷Syn Ulama: Bedan. Ci byli synami Gileada, syna Makira, syna Manasses. ¹⁸Ich siostra, Hammoleket, urodziła Iszhoda, Abiezera i Machlę. ¹⁹Synami Szemidy byli: Achian, Szekem, Likchi i Aniam. ²⁰Synowie Efraima: synem jego Szutelach, synem jego Bered, synem jego Tachat, synem jego Eleada, synem jego Tachat, ²¹synem jego Zabad, synem jego Szutelach, a także Ezer i Elead. Zabili ich ludzie z Gat, urodzeni w tym kraju, bo tamci zstąpili z góry, aby zabrać ich stada. ²²Efraim, ich ojciec, przez długi czas obchodził żalobę i przychodzili bracia jego, aby go pocieszyć. ²³Potem zbliżył się do swej żony, która poczęła i urodziła syna, i dał mu imię Beria, ponieważ stało się niebezpieczeństwo w jego domu. ²⁴Jego córką była Szera, która zbudowała Bet-Choron dolne i górne oraz Uzen-Szeera. ²⁵Synami jego byli Refach i Reszef, synem jego Telach, synem jego Tachan, ²⁶synem jego Ladan, synem jego Ammihud, synem jego Eliszama, ²⁷synem jego Nun, synem jego Jozue. ²⁸Ich posiadłości i ich siedziby były w Betel i miejscowościach przynależnych; w Naaran ku wschodowi, a ku zachodowi w Gezer i miejscowościach przynależnych, w Sychem i miejscowościach przynależnych, aż do Ajji i miast przynależnych. ²⁹W rękach synów Manasses były: Bet-Szean i miejscowości przynależne, Taanak i miejscowości przynależne, Megiddo i miejscowości przynależne, Dor i miejscowości przynależne. W tych mieszkali synowie Józefa, syna Izraela. ³⁰Synowie Asera: Jimna, Jiszwa, Jiszwi, Beria i siostra ich Serach. ³¹Synowie Berii: Cheber i Malkiel; ten był ojcem Birzaita. ³²Cheber był ojcem Jafleta, Szemera, Chotama i siostry ich Szuy. ³³Synowie Jafleta: Pasak, Bimhal i Aszwat; to są synowie Jafleta. ³⁴Synowie Szemera: Achi, Rohga, Chubba i Aram. ³⁵Synowie brata jego, Helema: Sofach, Jimna, Szesz i Amal. ³⁶Synowie Sofacha: Suach, Charnefer, Szual, Beri i Jimra; ³⁷Beser, Hod, Szamma, Szylsza, Jitran i Beera. ³⁸Synowie Jetera: Jefunne, Pispia i Ara. ³⁹Synowie Ulli: Arach, Channiel i Risja. ⁴⁰Wszyscy ci synowie Asera, naczelnicy rodów, znamienici mężowie, dzielni wojownicy, główni wśród książąt, a według spisów liczyli w swoich rodowodach dwadzieścia sześć tysięcy wojska zdolnego do walki. [8]

¹Beniamin był ojcem swego pierworodnego – Beli; drugiego – Aszabela, trzeciego – Achracha, ²czwartego – Nochy, piątego – Rafy. ³Synami Beli byli: Addar, Gera, ojciec Ehuda, ⁴Abiszua, Naaman i Achoach, ⁵Gera, Szefufan i Churam. ⁶Oto synowie Ehuda; ci byli naczelnikami rodów mieszkających w Geba i przesiedlono ich do Manachat: ⁷Naaman, Achiasz i Gera; on to ich przesiedlił i był ojcem Uzzy i Achichuda, ⁸a Szacharaima – w kraju Moabu. Potem gdy odprawił swe żony: Chuszim i Baarę, ⁹miał ze swej nowej żony: Jobaba, Sibię, Meszę, Malkoma, ¹⁰Jeusa, Sakiasza i Mirmę; ci byli jego synami, naczelnikami rodów. ¹¹Z Chuszim miał: Abituba i Elpaala. ¹²Synowie Elpaala: Eber, Miszam i Szemed, on to zbudował Ono, Lod i miejscowości przynależne. ¹³Beria i Szema byli naczelnikami rodów mieszkających w Ajjalonie; oni to wypędzili mieszkańców Gat. ¹⁴Achio, Szaszak, Jeremot, ¹⁵Zebadiasz, Arad, Eder, ¹⁶Mikael, Jiszpa i Jocha byli synami Berii, ¹⁷Zebadiasz, Meszullam, Chizki, Cheber, ¹⁸Jiszmeraj, Jizlia i Jobab byli synami Elpaala. ¹⁹Jakim, Zikri, Zabdi, ²⁰Elie-naj, Silletaj, Eliel, ²¹Adajasz, Berajasz, Szimrat byli synami Szimejego. ²²Jiszpan, Eber, Eliel, ²³Abdon, Zikri, Chanan, ²⁴Chananiaz, Elam, Antotiasz, ²⁵Jifdejasz

i Peniel byli synami Szaszaka. ²⁶Szaszeraj, Szechariasz, Ataliasz, ²⁷Jaereszjasz, Eliasz, Zikri byli synami Jerochama. ²⁸Ci byli naczelnikami rodów według ich spisów; zamieszkali oni w Jerozolimie. ²⁹W Gibeonie zamieszkał ojciec Gibeonu; jego żona miała na imię Maaka. ³⁰Jego synem pierworodnym był Abdon, potem Sur, Kisz, Baal, Ner, Nadab, ³¹Gedor, Achio i Zeker. ³²Miklot był ojcem Szimejego. Oni również mieszkali w pobliżu swych krewnych ze swoimi braćmi w Jerozolimie. ³³Ner był ojcem Kisz, Kisz – Saula, Saul był ojcem Jonatana, Malkiszuy, Abinadaba i Eszbaala. ³⁴Synem Jonatana był Meribbaal; Meribbaal był ojcem Miki. ³⁵Synowie Miki: Piton, Melek, Tarea i Achaz. ³⁶Achaz był ojcem Joaddy; Joadda – Alemeta, Azmaweta i Zimrięgo; Zimri był ojcem Mosy. ³⁷Mosa był ojcem Binei; jego synem był Rafa, synem jego Eleasa, synem jego Asel. ³⁸Asel miał sześciu synów, a oto ich imiona: Azrikam, Bokru, Izmael, Szeariasz, Obadiasz i Chanan. Wszyscy oni byli synami Asela. ³⁹Synowie jego brata Eszeka: Ulam, jego pierworodny, drugi Jeusz, trzeci Elifelet. ⁴⁰Synowie Ulama byli dzielnymi wojownikami strzelającymi z łuku. Mieli oni wielu synów i wnuków stu pięćdziesięciu. Ci wszyscy byli potomkami Beniamina. [9]

¹Wszyscy Izraelici byli umieszczeni w wykazach rodowych. Oto oni spisani zostali w Księdze Królów Izraela i Judy. Byli oni uprowadzeni na wygnanie do Babilonu z powodu swych występków. ²Pierwszymi mieszkańcami, którzy z Izraela weszli do swych posiadłości w swoich miastach, byli kapłani, lewici i niewolnicy świątyni. ³W Jerozolimie zamieszkiwali potomkowie Judy, Beniamina, Efraima i Manasses. ⁴Utaj, syn Ammihuda, syna Omrięgo, syna Imrięgo, syna Baniego, jednego z synów Peresa, syna Judy. ⁵Szilonitów: pierworodny Asajasz i jego synowie. ⁶Z synów Zeracha: Jeuel i sześciuset dziewięćdziesięciu ich braci. ⁷Z synów Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Hodawiasza, syna Hassenuy. ⁸Jibnejasz, syn Jerochama; Ela, syn Uzzięgo, syna Mikrięgo; Meszullam, syn Szefatiasza, syna Reuela, syna Jibniasza. ⁹Braci ich według ich rodowodów było dziewięćset pięćdziesięciu sześciu. Wszyscy ci mężowie byli naczelnikami swoich rodów. ¹⁰Z kapłanów: Jedajasz, Jojarib, Jakin. ¹¹Azariasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba, zwierzchnika domu Bożego. ¹²Adajasz, syn Jerochama, syna Paszchura, syna Malkiasza; Masaj, syn Adiela, syna Jachzery, syna Meszullama, syna Meszillemita, syna Immera. ¹³Braci ich, naczelników swoich rodów, było tysiąc siedmiuset sześćdziesięciu dzielnych wojowników zatrudnionych przy obsłudze domu Bożego. ¹⁴Z lewitów: Szemajasz, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, z synów Merarięgo. ¹⁵Bakbakar, Cheresz, Galal, Mattaniasz, syn Mikii, syna Zikrięgo, syna Asafa. ¹⁶Obadiasz, syn Szemajasz, syna Galala, syna Jedutuna, i Berekiasz, syn Asy, syna Elkany, który mieszkał w osiedlach Netofatyków. ¹⁷Odźwierni: Szallum, Akkub, Talmon, Achiman i ich bracia. Szallum był przełożonym. ¹⁸Jest on nim jeszcze teraz w Bramie Królewskiej, od wschodu. Ci byli odźwiernymi w obozach lewitów. ¹⁹Szallum, syn Korego, syna Ebiasafa, syna Koracha, i bracia jego z domu jego ojca, Korachici, zatrudnieni służbą [Bożą], byli stróżami progów namiotu, a ich ojcowie strzegli wejścia do obozu Pańskiego. ²⁰Pinchas, syn Eleazara, był dawniej ich przełożonym – Pan [niech będzie] z nim! ²¹Zachariasz, syn Meszelemiasza, był odźwiernym przy wejściu do Namiotu Spotkania. ²²Wszystkich wybranych na odźwiernych przy bramach było dwustu dwunastu. Byli oni zapisani w wykazach rodowych w swoich osiedlach. Stałe zaś ich obowiązki ustanowił Dawid i Samuel „Widzący”. ²³Zarówno oni, jak i ich synowie czuwali nad bramami domu Pańskiego, domu Namiotu, aby pełnić straż. ²⁴Z czterech stron znajdowali się odźwierni: od wschodu, zachodu, północy i południa. ²⁵Bracia ich, mieszkający w swoich osiedlach, przychodzili od czasu do czasu, by przez siedem dni być z nimi, ²⁶ponieważ w stałej służbie byli czterech przełożonych odźwiernych. Byli to lewici odpowiedzialni za komnaty i karcbe domu Bożego. ²⁷Nocowali w obrębie domu Bożego, do nich bowiem należała piecza i obowiązek otwierania go każdego rana. ²⁸Niektórzy z nich mieli pieczę nad sprzętami używanymi do służby Bożej, bo wnosili je policzone i w te same liczby wnosili. ²⁹Inni spośród nich czuwali nad przyborami i nad wszystkimi naczyniami świętymi, nad najczystszą mąką, winem, oliwą, kadzidłem i balsamami. ³⁰A synowie kapłanów przyprawiali pachnące mieszanki do balsamów. ³¹Mattitiasz, spośród lewitów, ten, który był pierworodnym Szalluma Korachity, miał sobie powierzony na stałe wypiek ciasta na ofiary. ³²Spośród synów Kehata, spośród ich braci, niektórzy mieli za zadanie ustawiać chleby pokładne w każdy szabat. ³³A ci, którzy byli śpiewakami, naczelnikami rodzin lewickich, pozostawali w komnatach wolni od innych zajęć, ponieważ dniem i nocą przypadała na nich służba. ³⁴Ci byli naczelnikami rodów lewickich według swego pokrewieństwa, a mieszkali w Jerozolimie. ³⁵W Gibeonie zamieszkał ojciec Gibeonu, Jejel, a jego żona miała na imię Maaka. ³⁶Jego synem pierworodnym był Abdon, potem Sur, Kisz, Baal, Ner, Nadab, ³⁷Gedor, Achio, Zachariasz i Miklot. ³⁸Miklot był ojcem Szimmeama. Oni również mieszkali w pobliżu swych krewnych ze swoimi braćmi w Jerozolimie. ³⁹Ner był ojcem Kisz, Kisz – Saula, Saul był ojcem Jonatana, Malkiszuy, Abinadaba i Eszbaala. ⁴⁰Synem Jonatana był Meribbaal, a Meribbaal był ojcem Miki. ⁴¹Synowie Miki: Piton, Melek i Tachrea. ⁴²Achaz był ojcem Jary; Jara – Alemeta, Azmaweta i Zimrięgo; Zimri był ojcem Mosy. ⁴³Mosa był ojcem Binei; synem jego był Refajasz, synem jego Eleasa, synem jego Asel. ⁴⁴Asel miał sześciu synów; a ich imiona: Azrikam, Bokru, Izmael, Szeariasz, Obadiasz i Chanan. To są synowie Asela.

Pwt 32,5

³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą.

Prorockie

Iz 43,20

¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otwórz też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie zwywałś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Pozaewangeliczne

Hbr 3,7-19

⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni, ⁹gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. ¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błędą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, ¹¹toteż przysiągłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku. ¹²Bacźcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, ¹⁶kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? ¹⁷Na kogo to gniewał się przez lat czterdzieści? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których trupy rozrzucił po pustyni? ¹⁸Którym to zaś poprzysiągł, że nie wejdą do Jego odpoczynku, jeśli nie tym, którzy nie byli posłuszni? ¹⁹Widzimy zatem, iż nie mogli wejść z powodu niedowiarstwa.

Dz 2,40

³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

Rz 4,11n

⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się głowicą węgła – ⁸i kamieniem

obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umilowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

1J 5,1

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie.

Flp 2,15n

¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszyć się i dzielić radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną!

Ewangelie

Mt 1,1-17

¹Rodowód Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ²Abraham był ojcem Izaaka; Izaak ojcem Jakuba; Jakub ojcem Judy i jego braci; ³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; ⁸Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; ⁹Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; ¹⁰Ezechiasz ojcem Manassesza; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; ¹¹Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. ¹²Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela; ¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; ¹⁴Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; ¹⁵Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; ¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

Łk 1,48

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.

Mt 23,35n

³³Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem! Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty.

Mt 12,39

³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: **Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza.** ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrznościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

Mt 17,17

¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷**Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj!** ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?

Mt 12,34

³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴**Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.** ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego beużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.

Mt 23,33

³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³**Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło?** ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi

Abla sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.

J 8,44-47

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴**Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.** ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie.

J 1,12n

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²**Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –** ¹³**którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.** ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

Łk 16,8

⁶Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. ⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸**Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztrośniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości.** ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie.

POKORA

65	11	8	25	21
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 3,7	Iz 6,3nn	Rz 12,3	Łk 17,10
2	1Sm 2,7n	So 3,12	Rz 12,16	Łk 5,8
3	Prz 15,33	Iz 53,4-10	1Kor 4,7	Łk 22,26n
4	Prz 3,34	Iz 57,15	Ga 6,3	Mt 11,29
5	2Sm 6,16	Iz 66,2	Jk 4,6	Mt 21,5
6	2Sm 6,22	Dn 3,39	1P 4,10n	Mt 5,4
7	Lb 12,3	Za 9,9	Ef 4,2	Mk 10,15n
8	Prz 22,4	Iz 53	Rz 8,3	Mt 11,25
9	Syr 3,18		Flp 2,6nn	Mt 18,3n
10	Jdt 9,11n		Ef 4,2	Mt 11,29
11	Syr 45,4		1P 3,8n	J 8,50
12			1P 5,5	J 13,14nn
13			Kol 3,12	Mk 10,45
14			Flp 2,3n	Łk 19,10
15			1Kor 13,4n	Łk 18,14
16			Ga 5,22n	J 1,27
17			2Kor 12,9	J 3,28nn
18			1Kor 15,10	Łk 1,38
19			1Kor 1,25	Łk 1,43
20			1Kor 1,28n	Mt 23,12
21			Rz 8,17	Łk 1,46-53
22			Flp 2,9nn	
23			1P 5,6-10	
24			Ap 4,8-11	
25			Ap 5,11-14	

Ps 131,1; Ps 103; Ps 51,19; Ps 25; Ps 106; Ps 130; Ps 131; Ps 22,25; Ps 22,27; Ps 34,7; Ps 69,33n; Ps 37,11; Ps 138,6; Ps 113,6n;

Historyczne

Prz 3,7

⁵Z całego serca Panu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku. ⁶Poznawaj Go na każdej swej drodze, a On twe ścieżki wyrówna. ⁷Nie bądź mądry we własnych oczach, Pana się bój, zła unikaj. ⁸To ciało zapewni zdrowie, a odświeżenie twym kościom. ⁹Czcij Pana [darami] twego mienia i pierwocinami całego dochodu,

1Sm 2,7n

⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ⁹On ochrania stopy pobożnych. Występni zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca.

Prz 15,33

³¹Ucho posłuszne życiowej naganie pomiędzy mądrymi przebywa. ³²Kto gardzi karzeniem, lekceważy swą duszę, kto słucha upomnień, nabywa bystrości. ³³Bojaźń Pańska jest karną mądrością, pokora poprzedza szacunek.

Prz 3,34

³²Bo Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie. ³³Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych. ³⁴On się naśmiewa z szyderców, a pokornym udziela swej łaski. ³⁵Mądrzy dostąpią chwały, udziałem głupich jest hańba.

2Sm 6,16

¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w Iniany efod. ¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzła króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów.

2Sm 6,22

²⁰Wrócił Dawid, aby wnieść błogosławieństwo do swego domu. Wyszła ku niemu Mikal, córka Saula, i powiedziała: O, jak to wślawił się dzisiaj król izraelski, który się obnażył na oczach niewolnic sług swoich, tak jak się pokazać może ktoś niepoważny. ²¹Dawid odpowiedział Mikal: Przed Panem, który wybrał mnie zamiast ojca twego i całej twej rodziny i ustanowił mnie wodzem ludu Pańskiego, Izraela, przed Panem będę tańczył. ²²I upokorzę się jeszcze bardziej niż tym razem. Choćbym miał się stać małym w moich oczach, to u niewolnic, o których mówisz, sławę bym jeszcze zyskał. ²³Mikal, córka Saula, była bezdzietna aż do czasu swej śmierci.

Lb 12,3

¹Miriam i Aaron mówili źle o Mojżeszu z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. ²Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. ³Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskrromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. ⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszły,

Prz 22,4

²Spotykają się bogacz i nędzarz. Pan jest Stwórcą obydwu. ³Przemysłny widzi zło i kryje się, naiwni idą dalej i karę ponoszą. ⁴Zapłatą za pokorę i bojaźń Pańską jest bogactwo, chwała i życie. ⁵Ciernie i sidła na drodze przewrotnego, kto duszy swej strzeże, ten od nich daleko. ⁶Wprowadzaj syna w prawda drogi, a nie zejdziesz z niej i w starości.

Syr 3,18

¹⁶Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę. ¹⁷Synu, w sposób łagodny prowadź swe sprawy, a każdy, kto jest prawy, będzie cię miłował. ¹⁸O ile wielki jesteś, o tyle się uniażaj, a znajdziesz łaskę u Pana. ²⁰Wielka jest bowiem potęga Pana i przez pokornych bywa chwalony.

Jdt 9,11n

⁹Spojrzyj na ich pychę, ześlij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowiej moc do tego, co zamierzylam. ¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety! ¹¹Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, współzycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję. ¹²Tak, tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórczo wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej! ¹³Daj mi moję podstępą, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropnie uknuli zamysły przeciwko Twojemu przymierzowi i świętemu domowi Twemu, i przeciwko górze Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów. ¹⁴I spraw, aby cały naród i każde pokolenie poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem, Bogiem wszelkiej potęgi i mocy, i że nie ma nikogo innego prócz Ciebie, kto by bronił ludu izraelskiego.

Syr 45,4

²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego.

Prorockie

Iz 6,3nn

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech.

So 3,12

¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpij się, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem!

Iz 53,4-10

⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skaźca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebrany za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dreęczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach

kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.

Iz 57,15

¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocalą twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wichur je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiędzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzątnijcie drogę, usuńcie przeszkodę z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysocki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkują miejsce wzniesione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić upodobalały sobie obrzydłych bożków, ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywając się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca,

Iz 66,2

¹Tak mówi Pan: Niebiosą są moim tronem, a ziemią podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrzeczenia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Dn 3,39

³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnicy. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdą u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłałku, zrebęciuciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzągających ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty, a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu

zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Rz 12,3

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – ⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.

Rz 12,16

¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. ¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczą z tymi, którzy płaczą. ¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. ¹⁷Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. ¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, życie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi.

1Kor 4,7

⁵Przeto nie sądzcie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę. ⁶Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego. ⁷Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chęlpisz, tak jakbyś nie otrzymał? ⁸Tak więc już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. ⁹Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi;

Ga 6,3

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abys i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie. ⁴Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim. ⁵Każdy bowiem poniesie własny ciężar.

Jk 4,6

⁴Cudzołóżnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. ⁵A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził? ⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę. ⁷Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was. ⁸Przystępujcie bliżej do Boga, to i On przybliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni!

1P 4,10n

⁸Przed wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jakiego każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umilowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa

dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykle-
go,¹³ ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych,
abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.

Ef 4,2

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny
powołania, do jakiego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpli-
wością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha
dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście
wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie.

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia.
²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię
spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponie-
waż ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego
w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym
ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas,
o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją
według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha –
do tego, czego chce Duch.

Flp 2,6nn

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. ⁵To
dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc
w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz
ogłosił samego siebie, przyjmując postać sługi, stając się podobnym do ludzi.
A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się
posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad
wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Je-
zusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

Ef 4,2

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny
powołania, do jakiego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpli-
wością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha
dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście
wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie.

1P 3,8n

⁶Tak Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem. Stałyście się jej
dziećmi, gdyż dobrze czynicie i nie obawiacie się żadnego zastraszenia. ⁷Pod-
obnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem
kobięcym. Darzcie żony czcią jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski,
aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. ⁸Na koniec zaś bądźcie wszy-
scy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni!
⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złośczeniem za złośczenie. Przeciwnie zaś,
błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogo-
sławieństwo. ¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech
wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie. ¹¹Niech zaś odstąpi
od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąża za nim.

1P 5,5

³nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kie-
dy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały.
⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec sie-
bie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia,
a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was
wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzućcie na Niego,
gdyż Jemu zależy na was.

Kol 3,12

¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga],
na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obżęzania
ani nieobżęzania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we
wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani –
obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,
¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do
zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko
[przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości.

Flp 2,3n

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca
Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie –
²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą
miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla
niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oce-
niając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴Niech każdy ma na oku nie
tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono
też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał
ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,

1Kor 13,4n

²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszel-
ką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał
– byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało
wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość
cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi
się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pa-
mięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą.
⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszyst-
ko przetrzyma.

Ga 5,22n

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczyta-
mi, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do
nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rze-
czy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest:
miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność,
opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do
Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy.

2Kor 12,9

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla
ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą.
⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział:
Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc
będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.
¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach,
w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedo-
magam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To
wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od
wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

1Kor 15,10

⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodo-
wi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się
apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym,
czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremną; przeciwnie, praco-
wałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.
¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście. ¹²Jeżeli zatem
głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród
was, że nie ma zmartwychwstania?

1Kor 1,25

²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów,
a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów,
jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem,
co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga,
przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu!
Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele
szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata,
aby zawstydić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć;

1Kor 1,28n

²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteście dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Flp 2,9nn

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

1P 5,6-10

⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. ¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. ¹¹Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, napominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwacie.

Ap 4,8-11

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: ¹¹Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone.

Ap 5,11-14

⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostaleś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzalem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie

stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ewangelie

Łk 17,10

⁸Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? ⁹Czy okazuje wdzięczność słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? ¹⁰Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonalismy to, co powinniśmy wykonać. ¹¹Zmierzając do Jeruzalem, przychodził przez pogranicze Samarii i Galilei. ¹²Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka

Łk 5,8

⁶Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. ⁷Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. ⁹I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.

Łk 22,26n

²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.

Mt 21,5

³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, zrebieniu oslicy. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oslicę i zrebienie i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich.

Mt 5,4

²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni ciśi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Mk 10,15n

¹³Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ¹⁸Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 18,3n

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmieniście i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

J 8,50

⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.

J 13,14nn

¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją pięć.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 19,10

⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

Łk 18,14

¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabynam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unieży, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosił Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

J 1,27

²⁵I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? ²⁶Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, ²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata.

J 3,28nn

²⁶Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego. ²⁷Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. ²⁸Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubińcem; a przyjaciel oblubienicy, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienicy. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. ³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje.

Łk 1,38

³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Łk 1,43

⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnia się słowa powiedziane Jej od Pana.

Mt 23,12

¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. ¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴–

Łk 1,46-53

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.

POKÓJ

124	40	39	30	15
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 9,4	Dn 10,19	Ap 6,4	Łk 2,29
2	1Krl 9,25	Jr 20,10	Dz 12,20	Łk 14,32
3	Wj 21,34	Dn 3,98	Flm 1,3	Łk 2,14
4	Koh 3,8	Jr 6,14	Jk 3,18	Łk 19,38
5	2Sm 18,32	Iz 57,18n	1Tes 5,3	Łk 19,42
6	Rdz 43,27	Iz 48,22	Dz 7,26	Łk 8,48
7	Rdz 25,8	Iz 45,7	Dz 9,31	Łk 7,50
8	Rdz 15,15	Ml 2,5	Dz 15,33	Łk 10,5-9
9	Sdz 6,23	Iz 26,3	Dz 24,2	Łk 12,51
10	Joz 21,44	Mi 3,5	Dz 10,36	Łk 17,26-36
11	Joz 23,1	Jr 14,13	Ef 2,14-22	Łk 24,36
12	2Sm 7,1	Jr 23,9-40	Kol 1,20	J 16,33
13	1Krl 5,4	Jr 6,14	Kol 3,15	J 14,27
14	1Krn 22,9	Ez 13,15n	Ef 4,3	J 20,19-23
15	Syr 47,13	Jr 29,11	Rz 5,1	Mt 5,9
16	Lb 25,12	Jr 33,9	2Kor 13,11	
17	Syr 45,24	Ez 34,25-30	1Tes 5,23	
18	Joz 9,15	Ez 37,26	Ga 5,22	
19	Sdz 4,17	Oz 2,20..	Rz 14,17	
20	1Krl 5,26	Am 9,13..	Rz 8,6	
21	Rdz 26,29	Iz 9,5	Flp 4,7	
22	2Sm 18,29	Za 9,9n	Rz 5,1-5	
23	2Krl 9,18	Iz 9,6	1Kor 7,15	
24	Sdz 8,9	Mi 5,4	Rz 12,8	
25	1Krl 22,27n	Iz 2,2..	2Tm 2,22	
26	Sdz 18,5n	Iz 11,1..	Hbr 13,20	
27	1Sm 1,17	Iz 32,15-20	Rz 16,20	
28	Kpł 3,1	Iz 65,25	Ap 21,2	
29	Prz 12,20	Na 2,1	Ga 3,28	
30	Prz 3,2	Iz 52,7	Kol 3,11	
31	Kpł 26,1-13	Iz 55,12		
32	Sdz 6,24	Iz 53,5		
33	Lb 6,26	Iz 57,19		
34	1Krl 2,33	Iz 60,17		
35	2Sm 7,1	Iz 66,12		
36	1Krn 22,9	Iz 48,18		
37	1Krl 5	Za 8,12		
38	1Krl 22,13-28	Iz 32,17		
39	Mdr 3,1nn	Ez 37,26		
40	Kpł 26,12			

Ps 50,14; Ps 38,4; Ps 41,10; Ps 28,3; Ps 34,15; Ps 37,37; Ps 37,11; Ps 73,3; Ps 35,27; Ps 29,11; Ps 4,9; Ps 122,6; Ps 125,5; Ps 128,6; Ps 72,7; Ps 119,165; Ps 73,3; Ps 85,9-14;

Historyczne

Hi 9,4

²Istotnie. Ja wiem, że tak jest. Jak człowiek może być przed Bogiem prawy?
³Gdyby się ktoś z Nim prawował, nie odpowie raz jeden na tysiąc. ⁴Umysłem mądry, a potężny mocą. Któż Mu się sprzeciwi, a ocaleje? ⁵Przesunie On góry, choć one nie wiedzą, kto je wywraca w swym gniewie. ⁶On ziemię porusza w posadach, tak iż się trzęsą jej filary.

1Krl 9,25

²³Salomon miał pięciuset pięćdziesięciu wyższych urzędników zarządzających pracami. Oni to nadzorowali lud wykonujący pracę. ²⁴Skoro tylko córka faraona wyprowadziła się z Miasta Dawidowego do własnego domu, który wznosił dla niej, Salomon zbudował Millo. ²⁵Trzy razy w roku Salomon składał ofiary całopalne i ofiary biesiadne na ołtarzu, który zbudował Panu, oraz składał przed Panem ofiary kadzielne, odkąd wykończył świątynię. ²⁶Król Salomon zbudował flotę w Esjon-Geber koło Elat nad brzegiem Morza Czerwonego, w kraju Edomu. ²⁷Hiram zaś posyłał do tej floty swoje sługi, żeglarzy znających morze, aby byli razem ze sługami Salomona.

Wj 21,34

³²Jeśliby zaś wół zabódl niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syków srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany. ³³Jeśliby ktoś zostawił cysternę odkrytą albo jeśliby ktoś wykopał cysternę, a nie przykrył jej, i wpadłby tam wół lub osioł, ³⁴właściciel cysterny winien dać właścicielowi bydła odszkodowanie w pieniądzu, a zwierzę będzie należało do niego. ³⁵Jeśliby wół jednego właściciela uderzył wołu innego właściciela i zabiłby go, wówczas sprzedadzą żywego wołu i podzielą się zapłatą za niego, a także podzielą się zabitym wołem. ³⁶Lecz jeśliby było wiadomo, że wół ten bódl od dawna, a jego właściciel go nie pilnował, wówczas odda on wołu za wołu, zabity zaś wół będzie należał do niego.

Koh 3,8

⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, ⁷czas rozdzielania i czas zsywania, czas milczenia i czas mówienia, ⁸czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju. ⁹Cóż przyjdzie pracującemu z trudu, jaki sobie zadaje? ¹⁰Przyjrzałem się tej pracy, jaką Bóg obarczył ludzi, by się nią trudzili.

2Sm 18,32

³⁰Król rozkazał: Usun się, lecz pozostań tu! Usunął się i pozostał. ³¹Właśnie przybył Kuszyta. Kuszyta powiedział: Niech się raduje pan mój, król, dobrą nowiną. Właśnie dziś Pan wymierzył ci sprawiedliwość, [wybawiając cię] z ręki wszystkich, którzy powstali przeciw tobie. ³²Król zapytał Kuszytę: Czy dobrze się wiesz młodemu Absalomowi? Odpowiedział Kuszyta: Niech się tak stanie ze wszystkimi wrogami pana mego, króla, i ze wszystkimi, którzy złośliwie przeciw tobie powstali, jak z tym młodzieńcem. ³³Król zadrzał. Udał się do górnego pomieszczenia bramy i płakał. Chodząc, tak mówił: Synu mój, Absalomie! Absalomie, synu mój, synu mój! Obym ja umarł zamiast ciebie! Absalomie, mój synu, mój synu!

Rdz 43,27

²⁵Oni tymczasem przygotowali dary, zanim nadszedł Józef w południe; dowiedzieli się bowiem, że tu mieli zasiąść do stołu. ²⁶Kiedy Józef przyszedł do domu, oni, trzymając w rękach dary, które dla niego przynieśli, pokłonili się mu do ziemi. ²⁷On zaś, zapytawszy ich o zdrowie, rzekł: Czy wasz sędziwy ojciec, o którym mi mówiliście, dobrze się miewa? Czy jeszcze żyje? ²⁸Odpowiedzieli: Sługa twój, a nasz ojciec, dobrze się miewa. Jeszcze żyje. I znów padli na kolana i oddali pokłon. ²⁹A gdy spojrzawszy, dostrzegł Beniamina, syna swej matki, zapytał: Czy to ten wasz brat najmłodszy, o którym mi mówiliście? I zaraz dodał: Oby cię Bóg darzył swą łaską, synu mój!

Rdz 25,8

⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre. ¹⁰Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary.

Rdz 15,15

¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt.

Sdz 6,23

²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów praśnych, i wydobyl się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby praśne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan-Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abieze-
ra. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok.

Joz 21,44

⁴²Każde z tych miast obejmowało samo miasto i jego pastwiska dokoła. To samo odnosi się do wszystkich wymienionych miast. ⁴³Tak Pan dał Izraelitom cały kraj, który poprzysiągł dać ich przodkom. Objeli go oni w posiadanie i w nim zamieszkali. ⁴⁴Pan użyczył im pokoju dokoła, całkiem tak, jak poprzysiągł ich przodkom, a żaden z ich wrogów nie mógł się wobec nich ostać. Wszystkich ich wrogów wydał Pan im w ręce. ⁴⁵Ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się spełniła.

Joz 23,1

¹Upłynął długi czas, odkąd Pan użyczył Izraelitom pokoju ze strony wszystkich ich wrogów dokoła, a Jozue już był stary i podeszły w latach. ²Jozue zwołał całego Izraela, jego starszych, książy, sędziów i zwierzchników i przemówił do nich: Ja zestarzałem się i posunąłem się w latach, ³a wy widzieliście wszystko, co Pan, Bóg wasz, uczynił na oczach was wszystkich tym ludom, ponieważ Pan, Bóg wasz, sam walczył za was.

2Sm 7,1

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą.

1Krl 5,4

²Codzienną dostawę żywności dla Salomona stanowiło: trzydzieści kors najczystszej mąki i sześćdziesiąt kor zwykłej mąki, ³dziesięć tucznych wołów i dziesięć wołów pastwiskowych oraz sto owiec, nie licząc jeleni, gazeli, danieli i tucznych ptactwa. ⁴Panował on też w całym Zarczcu od Tifsach do Gazy i nad wszystkimi królami Zarczecz, i zażywał pokoju ze wszystkich stron dokoła. ⁵Dlatego też przez wszystkie dni Salomona Juda i Izrael mieszkali bezpiecznie, każdy pod swoją winoroślą i pod swoim figowcem, od Dan do Beer-Szeby. ⁶Salomon miał też cztery tysiące stajni dla koni do swoich powozów i dwanaście tysięcy wierzchowców.

1Krn 22,9

⁷Tak przemówił Dawid do Salomona: Synu mój, ja sam zamierzałem zbudować świątynię dla imienia Pana, Boga mego. ⁸Ale Pan skierował do mnie takie słowa: Przelałeś wiele krwi, prowadząc wielkie wojny, dlatego nie zbudujesz domu imieniu memu, albowiem zbyt wiele krwi wylałeś na ziemię wobec Mnie. ⁹Oto urodzi ci się syn, będzie on mężem pokoju, bo udzieli mu pokoju ze wszystkimi wrogami jego dokoła; będzie miał bowiem na imię Salomon i za dni jego dam Izraelowi pokój i odpoczynek. ¹⁰On to zbuduje dom dla imienia mego, on też będzie dla Mnie synem, a Ja będę dla niego ojcem i tron jego królowania nad Izraelem utwierdzą na wieki. ¹¹Teraz, synu mój, niechaj Pan będzie z tobą, aby ci się wiodło i abyś zbudował dom Panu, Bogu twemu, jak On zapowiedział o tobie.

Syr 47,13

¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu. ¹²Po nim nastał syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkać bezpiecznie. ¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokoło pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki. ¹⁴Jakże byłś mądry w swojej młodości i napełniony rozumem, jakby rzeką! ¹⁵Dusza twa okryła ziemię i zasypałeś ją zagadkowymi przypowieściami.

Lb 25,12

¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza: ¹¹Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż on zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości. ¹²Oznajmij więc: Oto Ja zawieram z nim przymierze pokoju. ¹³Będzie to dla niego i dla jego potomstwa po nim przymierze, które mu zapewni kapłaństwo na wieki, ponieważ okazał się zazdrosny o swego Boga i dokonał prześladowania w imieniu Izraelitów. ¹⁴Izraelita, który zginął razem z Madianitką, nazywał się Zimri, a był synem Salu, księcia jednego z rodów pokolenia Symeona.

Syr 45,24

²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem. ²³Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych przez to, że gorliwość okazał w bojażni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i użył przebaczenie dla Izraela. ²⁴Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze. ²⁵Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedziczenia przez jednego syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo. ²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a sława ich [przetrwała] na pokolenia.

Joz 9,15

¹³A te bukłaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękaly; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarły w dalekiej podróży. ¹⁴Mężowie spróbowali ich zapasów podróжных, lecz wyroczni Pana nie pytali. ¹⁵Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. ¹⁶Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela. ¹⁷Wyruszyli synowie Izraela z obozu i po trzech dniach przybyli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim.

Sdz 4,17

¹⁵Wówczas Pan poraził przed Barakiem ostrzem miecza Sisere, wszystkie jego rydwany i całe wojsko. Sisera, zeskoczywszy ze swego rydwanu, uciekł pieszo. ¹⁶Barak zaś ścigał rydwany i wojsko aż do Charozet-Haggoim. Całe wojsko Sisery padło pod ostrzem miecza i żaden z mężów nie uszedł. ¹⁷Sisera uciekał pieszo w kierunku namiotu Jael, żony Chebera Kenity, ponieważ pomiędzy Jabinem, królem Chasor, a domem Chebera Kenity panował pokój. ¹⁸Jael, wychodząc naprzeciw Sisery, rzekła do niego: Zatrzymaj się, panie mój, zatrzymaj się u mnie! Nie bój się niczego! Zatrzymał się więc u niej pod namiotem, a ona nakryła go kocem. ¹⁹Potem rzekł do niej: Daj mi – proszę cię – napić się trochę wody, gdyż mam pragnienie. Ona otwarła bukłak z mlekiem, dała mu się napić i nakryła go na powrót.

1Krl 5,26

²⁴Tak Hiram dostarczał Salomonowi drewna cedrowego i drewna cyprysowego, ile tylko ten potrzebował. ²⁵Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczzonej oliwy. Co roku Salomon dawał Hiramowi. ²⁶Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością, tak jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. ²⁷Król Salomon wziął robotników pracujących przymusowo z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści tysięcy. ²⁸Wysyłał ich do Libanu co miesiąc po dziesięć tysięcy na zmianę: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Nadzorcą robotników pracujących przymusowo był Adoniram.

Rdz 26,29

²⁷Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież znieuawidziście mnie i kazaliście mi się od was oddalić? ²⁸Oni zaś odpowiedzieli: Widząc, że Pan

jest z tobą, postanowiliśmy, aby istniała między nami, czyli między tobą a nami, umowa. Chcemy z tobą zawrzeć przymierze, ²⁹że nie uczynisz nam nic złego, jak i my nie skrzywdziliśmy ciebie, wyświadczając ci tylko dobro, i pozwoliliśmy ci spokojnie odejść. Niechaj ci więc teraz Pan błogosławi! ³⁰Izaak wyprowadził im ucztę, oni zaś jedli i pili. ³¹Nazajutrz rano złożyli sobie nawzajem przysięgę, po czym Izaak ich pożegnał i rozstali się w zgodzie.

2Sm 18,29

²⁷Strażnik oznajmił: Poznaję po biegu, że pierwszy biegnie Achimaas, syn Sadoka. Król zauważył: To dobry człowiek. Przychodzi z dobrą nowiną. ²⁸Achimaas zawołał do króla: Bądź pozdrowiony! Oddawszy pokłon królowi do ziemi, powiedział: Niech Pan, Bóg twój, będzie błogosławiony! Ludzi, którzy podnieśli rękę przeciw panu memu, królowi, wydał On w niewolę. ²⁹Król zapytał: Czy dobrze się wiedzie młodemu Absalomowi?, a Achimaas odpowiedział: Widziałem wielki tłum wtedy, gdy sługa króla, Joab, posyłał twojego sługę. Nie dowiedziałem się jednak, co zaszło. ³⁰Król rozkazał: Usuną się, lecz pozostają tu! Usunął się i pozostał. ³¹Właśnie przybył Kuszyta. Kuszyta powiedział: Niech się raduje pan mój, król, dobrą nowiną. Właśnie dziś Pan wymierzył ci sprawiedliwość, [wybawiając cię] z ręki wszystkich, którzy powstali przeciw tobie.

2Krl 9,18

¹⁶Następnie Jehu wsiadł na rydwan i wyruszył do Jizreel, ponieważ Joram tam leżał chory. A Ochozjasz, król judzki, przybył odwiedzić Joram. ¹⁷Kiedy stojący na czatach na wieży w Jizreel ujrzał zdążający orszak Jehu, zawołał: Widzę orszak! Joram zaś rozkazał: Weź jeźdźca, poslij naprzeciw nich i niech zapyta, czy [to oznacza] pokój? ¹⁸Więc jeździec na koniu ruszył naprzeciw Jehu i powiedział: Tak mówi król: Czy [to oznacza] pokój? Odpowiedział Jehu: Co ciebie obchodzi pokój? Jedź za mną! Stojący zaś na czatach oznajmili: Posłaniec przybył do nich, lecz nie wraca. ¹⁹Wysłał więc król drugiego jeźdźca na koniu, który podjechał do nich i powiedział: Tak mówi król: Czy to oznacza pokój? Odpowiedział Jehu: Co ciebie obchodzi pokój? Jedź za mną! ²⁰Stojący zaś na czatach oznajmili: Dotarł aż do nich, lecz nie wraca. A sposób jazdy tamtego jest podobny do jeżdżenia Jehu, syna Nimszego, ponieważ jeździ szaleńczo.

Sdz 8,9

⁷Odpowiedział im Gedeon: Kiedy Pan wyda w ręce moje Zebacha i Salmunę, wówczas wymłócę ciała wasze cierniami pustyni i ostami. ⁸Udał się stamtąd do Penuel i tymi samymi słowami, co poprzednio, zwrócił się do jego mieszkańców. Penuelczycy odpowiedzieli mu tak, jak poprzednio mieszkańcy Sukkot. ⁹Penuelczycy odpowiedzieli podobnie jak mieszkańcom Sukkot: Kiedy wrócę w pokój, zburzę tę twierdzę. ¹⁰Zebach i Salmunna byli w Karkor, przy czym wojsko ich liczyło około piętnastu tysięcy mężów. Była to reszta wojska ludu ze wschodu. Liczba poległych dochodziła bowiem do stu dwudziestu tysięcy dobywających miecza. ¹¹Drogą mieszkańców namiotów przeszedł Gedeon na wschód od Nobach i Jogbeha i uderzył na obóz, który czuł się bezpiecznie.

1Krl 22,27n

²⁵A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjówki do kryjówki, aby się schować. ²⁶Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, ²⁷i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najkrapiej aż do mego powrotu w pokój. ²⁸Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokój, znaczyłoby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! ²⁹Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie. ³⁰Tam król izraelski powiedział Jozafatowi: Zanim pójde w bój, przebiorę się, ty zaś wdziej swoje szaty! Następnie król izraelski przebrał się i dopiero wtedy przystąpił do walki.

Sdz 18,5n

³Gdy byli blisko domu Miki, rozpoznali głos młodego lewity i zboczywszy tam z drogi, zapytali go: Któż cię tu sprowadził? Co ty tu robisz? Co tu jest dla ciebie? ⁴Odpowiedział im: Tak a tak postanowił Mika co do mojej osoby, najął mnie, abym służył u niego jako kapłan. ⁵Zapytał wobec tego Boga o radę – odpowiedzieli mu – abyśmy poznali, czy podróż, którą podjęliśmy, uda się nam. ⁶Idźcie w pokój, odpowiedział im kapłan gdyż podróż, którą podjęliście, jest pod opieką Pana. ⁷Odeszło więc owych pięciu mężów i przybyli do Lajisz, gdzie ujrzał lud tam osiadły, mieszkający bezpiecznie na sposób Sydończyków, spokojny i ufny, gdyż nie było nikogo, kto by napadał na ich ziemię lub się pokusił o ich królestwo. W dodatku Sydończycy byli daleko i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. ⁸Wrócili więc do swoich braci, do Sorea i Esztaol, a ci zapytali ich: Cóż nam przynosiscie?

1Sm 1,17

¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru zmartwienia i boleści duszy mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokój, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zaniosałaś. ¹⁸Odpowiedziała: Obyś darzył życzliwością twoją służebnicę! I odeszła ta kobieta: jadła i nie miała już twarzy tak [smutnej] jak przedtem. ¹⁹Wstali o zaraniu i oddawszy pokłon Panu, wrócili i udali się do domu swego w Rama. Elkana zbliżył się do swojej żony, Anny, a Pan wspomniął na nią.

Kpł 3,1

¹Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana. ²Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokroją jego krewią ołtarz dokoła. ³Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi,

Prz 12,20

¹⁸Plotka bywa jak pchnięcie mieczem, a język mądrych staje się lekarstwem. ¹⁹Mówienie prawdy przetrwa, mgnienie oka trwa język kłamliwy. ²⁰W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój. ²¹Nie spotka zło sprawiedliwego, u grzeszników jest pełno nieszczęść. ²²Wstrętne Panu są wargi kłamliwe, w postępujących wiernie ma On upodobanie.

Prz 3,2

¹Synu mój, nie zapomnij mego pouczenia, twe serce niech strzeże nakazów. ²Bo wiele dni i lat życia i pełnię ci szczęścia przyniosą. ³Niech miłość i wierność cię nie opuszczą, przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je wypisz, ⁴a znajdziesz uznanie i łaskę w oczach Boga i ludzi.

Kpł 26,1-13

¹Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²Przestrzegać będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo olne wyda owoc, ⁵młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸tak że pięciu waszych będzie ścigać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abysście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możność chodzenia z podniesioną głową.

Sdz 6,24

²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan–Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abiezera. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery.

Lb 6,26

²⁴Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

1Krl 2,33

³¹Na to odparł mu król: Uczyni, jak powiedział. Zabij go i pochowaj, aby zmasać ze mnie i z rodu mojego ojca niewinną krew, rozlaną przez Joaba. ³²A Pan zrzuci na niego odpowiedzialność za to, że zamordował dwóch ludzi zacnych i lepszych od niego, bez wiedzy mego ojca, Dawida; zabił mieczem Abnera, syna Nera, wodza wojska izraelskiego, i Amasę, syna Jetera, wodza wojska judzkiego. ³³Niech [odpowiedzialność za] ich krew spadnie znów na głowę Joaba i jego potomstwa na wieki, a dla Dawida i jego potomstwa oraz jego domu i jego tronu niech będzie pokój na wieki od Pana! ³⁴Wobec tego Benajasz, syn Jojady, poszedł i zadał mu cios śmiertelny. Potem pochowano go w jego domu na pustyni. ³⁵Na jego miejsce król postawił na czele wojska Benajasza, syna Jojady, a kapłanem na miejsce Abiataru ustanowił Sadoka.

2Sm 7,1

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą.

1Krn 22,9

⁷Tak przemówił Dawid do Salomona: Synu mój, ja sam zamierzałem zbudować świątynię dla imienia Pana, Boga mego. ⁸Ale Pan skierował do mnie takie słowa: Przeleżałeś wiele krwi, prowadząc wielkie wojny, dlatego nie zbudujesz domu imieniu memu, albowiem zbyt wiele krwi wylałeś na ziemię wobec Mnie. ⁹Oto urodzi ci się syn, będzie on mężem pokoju, bo udzielę mu pokoju ze wszystkimi wrogami jego dokoła; będzie miał bowiem imię Salomon i za dni jego dam Izraelowi pokój i odpoczynek. ¹⁰On to zbuduje dom dla imienia mego, on też będzie dla Mnie synem, a Ja będę dla niego ojcem i tron jego królowania nad Izraelem utwierdzą na wieki. ¹¹Teraz, synu mój, niechaj Pan będzie z tobą, aby ci się wiodło i abys zbudował dom Panu, Bogu twemu, jak On zapowiedział o tobie.

1Krl 5

¹Salomon panował od Rzeki do kraju Filistynów i do granicy Egiptu nad wszystkimi królestwami. Składały one daninę i były poddane Salomonowi przez całe jego życie. ²Codzienną dostawę żywności dla Salomona stanowiło: trzydzieści kors najczystszej mąki i sześćdziesiąt kor zwykłej mąki, ³dziesięć tucznych wołów i dziesięć wołów pastwiskowych oraz sto owiec, nie licząc jeleni, gazeli, danieli i tucznych ptactwa. ⁴Panował on też w całym Zarzeczu od Tifsach do Gazy i nad wszystkimi królami Zarzecza, i zażywał pokoju ze wszystkich stron dokoła. ⁵Dlatego też przez wszystkie dni Salomona Juda i Izrael mieszkali bezpiecznie, każdy pod swoją winoroślą i pod swoim figowcem, od Dan do Beer-Szeby. ⁶Salomon miał też cztery tysiące stajni dla koni do swoich powozów i dwanaście tysięcy wierzchowców. ⁷Rządcy ci zaopatrywali króla Salomona i wszystkich zaproszonych do stołu królewskiego; każdy w swoim miesiącu, tak iż niczego nie brakowało. ⁸Również jęczmień i słomę dla koni [pociągowych] i rumaków wprowadzano na to miejsce, które każdemu było wyznaczone. ⁹Bóg dał Salomonowi mądrość i rozsądek nadzwyczajny oraz rozum nieogarniony jak piasek na brzegu morza. ¹⁰Toteż mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i mądrość Egipcjan. ¹¹Górował on mądrością nad wszystkimi ludźmi, nawet nad Etanem Ezrachitą i Hemanem, jak też Kalkolem i Dardą, synami Machola. A imię jego stało się sławne wśród wszystkich okolicznych narodów. ¹²Wypowiedział bowiem trzy tysiące przysłów, a pieśni jego było tysiąc pięć. ¹³Rozprawiał też o drzewach: od cedrów na Libanie aż do hizopu rosnącego na murze. Mówił także o zwierzętach czworonożnych, o ptactwie, o tym, co pełza po ziemi, i o rybach. ¹⁴Przychodzili więc ze wszystkich narodów i spośród wszystkich królów ci, którzy dowiedzieli się o mądrości Salomona, aby przysłuchiwać się jego mądrości. ¹⁵Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczone go na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem. ¹⁶Wtedy Salomon przesłał Hiramowi takie słowa: ¹⁷Wiesz, że Dawid, mój ojciec, nie mógł zbudować świątyni imieniu Pana, Boga swego, z powodu wojen, jakimi go dokoła otoczyli [wrogowie], dopóki Pan nie położył ich pod jego stopy. ¹⁸A teraz Pan, Bóg mój, obdarzył mnie zewsząd pokojem. Nie ma przeciwnika ani też złego wydarzenia. ¹⁹Wobec tego zamierzam budować świątynię imieniu Pana, Boga mego, stosownie do tego, co Pan rzekł Dawidowi, memu ojcu: Twój syn, którego ci dam jako następcę na twoim tronie, on właśnie będzie budował świątynię dla mego imienia. ²⁰Teraz więc każ naściąć mi cedrów z Libanu. A moi słudzy niech będą razem z twoimi sługami. Dam ci zapłatę dla twoich sług, jakiej tylko zażadasz, bo wiesz, że nie mamy ludzi tak umiających ciąć drzewa jak Sydończycy. ²¹Gdy Hiram usłyszał słowa Salomona, ucieszył się bardzo i rzekł: Niech będzie dziś błogosławiony Pan, który Dawidowi dał mądrego syna, [by władał] tym wielkim ludem. ²²Następnie Hiram przesłał Salomonowi te słowa: Wysłuchałem tego, co mi przesłałeś. Ja spełnię wszystkie twoje życzenia co do drewna cedrowego i co do drewna cyprysowego.

²³Studzy moi sprowadzają je z Libanu do morza, a ja zestawię je na morzu w trawty i przeciągnę je na to miejsce, które mi wskażesz. Tam każę je rozłączyć, a ty je weźmiesz i spełnisz moje życzenie, aby mój dwór zaopatrzyć w żywność. ²⁴Tak Hiram dostarczał Salomonowi drewna cedrowego i drewna cyprysowego, ile tylko ten potrzebował. ²⁵Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczonej oliwy. Co roku Salomon dawał to Hiramowi. ²⁶Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością, tak jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. ²⁷Król Salomon wziął robotników pracujących przymusowo z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści tysięcy. ²⁸Wysłał ich do Libanu co miesiąc po dziesięć tysięcy na zmianę: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Nadzorcą robotników pracujących przymusowo był Adoniram. ²⁹Salomon miał też siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy. ³⁰Ponadto Salomon miał, prócz wyższych urzędników zarządzających pracami, trzy tysiące trzystu nadzorujących lud wykonujący pracę. ³¹Król polecił im, aby kazali wydobywać wielkie kamienie, wyborowe i ciosane, na założenie fundamentów budowli. ³²Murarze więc Salomona i murarze Hiram wraz z Giblitami ciosali i przygotowywali drewno i kamienie na budowę świątyni.

1Krl 22,13-28

¹³Ten zaś posłaniec, który poszedł zawołać Micheasza, powiedział mu tak: Zauważ! Przepowiednie tych proroków są jednakowo pomyslnie dla króla. Niechże więc twoja przepowiednia będzie taka, jak każdego z nich, ażebyś zapowiedział powodzenie. ¹⁴Wówczas Micheasz odrzekł: Na życie Pana! Na pewno będę mówił to, co Pan mi powie. ¹⁵Potem przyszedł przed króla. Wtedy król odezwał się do niego: Micheaszu! Czy powinniśmy wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? Wówczas do niego przemówił: Wyruszaj i zwyciężaj, a Pan wyda je w ręce króla. ¹⁶Król zaś mu powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, żebyś mi mówił tylko prawdę w imię Pana? ¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czy ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyslności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²⁰Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiódę. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak? ²²On zaś odrzekł: Wyjdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków. Wówczas [Pan] rzekł: Możesz zwieść, to ci się uda. Idź i tak uczyn! ²³Oto dlatego teraz Pan włożył ducha kłamstwa w usta tych wszystkich twoich proroków. Pan bowiem zawyrokował twoją zgubę. ²⁴Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy to duch Pański przeszedł ode mnie, aby mówić z tobą? ²⁵A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjówki do kryjówki, aby się schować. ²⁶Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, ²⁷i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najskańpiej aż do mego powrotu w pokój. ²⁸Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokój, znaczyłoby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody!

Mdr 3,1nn

¹A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznanym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.

Kpł 26,12

¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową. ¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów,

Prorockie

Dn 10,19

¹⁷Jakże, więc może sługa mojego pana mówić tu z panem moim, skoro nie mam teraz siły i brak mi tchu? ¹⁸Powtórnie dotknął mnie ten, który podobny był do człowieka, umacniając mnie. ¹⁹Potem powiedział: Nie lękaj się, mężu umiłowany! Pokój z tobą! Bądź pełen mocy! Gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, nabrałem sił i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. ²⁰I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? (21a) Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze Prawdy. ²¹(20b) Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. (21b) Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała,

Jr 20,10

⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Doniesienie, doniesimy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę.

Dn 3,98

⁹⁶Dlatego wydaję rozkaz, by bez względu na przynależność narodową, rodową czy język, każdy, kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, został rozerwany w kawałki, a dom jego żeby stał się rumowiskiem. Bo nie ma innego Boga, który mógłby zapewnić ratunek, jak Ten. ⁹⁷Potem król obsypał zaszczytami Szadraka, Mészaka i Abed-Nega w prowincji Babilonu. ⁹⁸(3,98) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń, języków, które są na całej ziemi: Obyście zaznali pełni pokoju! ⁹⁹Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił. ¹⁰⁰Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest wiecznym królestwem, a panowanie Jego z pokolenia na pokolenie.

Jr 6,14

¹²Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyrocznia Pana. ¹³Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana – wszyscy popełniają oszustwa. ¹⁴Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu, mówiąc beztrosko: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. ¹⁵Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹⁶Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy.

Iz 57,18n

¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywający się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca, ¹⁸a drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielię pociechy jemu samemu i pogrążonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę. ²⁰Bezbożni zaś są jak morze wzburzone, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto. ²¹Nie ma pokoju – mówi Bóg mój – dla bezbożnych.

Iz 48,22

²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiódł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan.

⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znasz, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi pomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara!

Mi 2,5

³Oto Ja pogrozę waszemu potomstwu i rzucę wam nieczystość w twarz, nieczystość waszych ofiar świątecznych, i położę was na niej. ⁴Przekonacie się, że istotnie wydałem co do was to postanowienie celem podtrzymania mojego przymierza z Lewim, mówi Pan Zastępów. ⁵Przymierze moje z nim było [przymierzem] życia i pokoju. Nałożyłem na niego obowiązek czci, i okazywał Mi cześć, i korzył się przed moim imieniem. ⁶Na jego ustach była prawdziwa nauka, a niegodziwość nie znaleziono na jego wargach. W pokoju i prawości ze Mną postępował i wielu odciągnął od grzechu. ⁷Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów.

Iz 26,3

¹W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej: Miasto mamy potężne; On jako środek ocalenia umieścił mur i przedmurze. ²Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierność; ³jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. ⁴Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuiłą skałą! ⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło;

Mi 3,5

³Bo ci, którzy jedzą ciało mego ludu i skórę z niego zdzierają, a kości mu łamią i tną na kawałki, jak do garnka, jak mięso [przeznaczone] do wnętrza kotła, ⁴wołać będą wówczas do Pana, ale im nie odpowie, lecz zakryje w tym czasie oblicze swe przed nimi z powodu występków, które popełnili. ⁵Tak mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud, którzy, gdy mają usta pełne, wówczas głoszą pokój, a jeśli ktoś niczego w usta im nie włoży, ogłaszają świętą wojnę przeciw niemu. ⁶Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi. ⁷Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi.

Jr 14,13

¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie prosz o pomyślność dla tego narodu. ¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będą słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą. ¹³I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnję wam na tym miejscu. ¹⁴I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślone przepowiednie, urojenia słych serc – oto co wam przepowiadają. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecz a głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy.

Jr 23,9-40

⁹O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów. ¹⁰Kraj bowiem przepelniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pogrążony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyszły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siła jest nieprawość. ¹¹Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem ześlę na nich nieszczęście w roku, w którym ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹³Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój naród, Izraela. ¹⁴A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołośćwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złooczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy

dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piołun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie zażywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za pogędem serca, zapewniam: Nie spotka was nieszczęście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadłuchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. ²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem? ²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? ²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złudy własnych serc? ²⁷Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słowo z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana. ³³A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan cię zapyta: Jakie jest brzemień Pańskie? odpowiesz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was – wyrocznia Pana. ³⁴A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie „brzemień Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem. ³⁵Tak będziecie mówić każdy do swego przyjaciela i każdy do swego brata: Co odpowiedział Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁶Nie wspominajcie już więcej brzemienia Pańskiego, inaczej bowiem mówiącemu brzemieniem stanie się jego własne słowo, gdyż odwróciliście sens słów Boga żywego, Pana Zastępów, Boga naszego. ³⁷Tak należy mówić do proroka: Co odpowiedział ci Pan? lub: Co mówił Pan? ³⁸Jeśli byście mimo to mówili „brzemień Pańskie”, to wtedy tak mówi Pan: Ponieważ używacie tego wyrażenia „brzemień Pańskie”, mimo że wam zakazałem mówić „brzemień Pańskie”, ³⁹dlatego właśnie uniosę was zupełnie [jak brzemień] i wyrzucę sprzed mego oblicza, was i miasto, które dałem wam i waszym przodkom. ⁴⁰Okryję was wieczną niesławą, wieczną hańbą, która nigdy nie ulegnie zapomnieniu.

Jr 6,14

¹²Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyrocznia Pana. ¹³Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana – wszyscy popełniają oszustwa. ¹⁴Usiłują zaradzić katastrofie mego narodu, mówiąc bez troski: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. ¹⁵Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹⁶Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy.

Ez 13,15n

¹³Przeto tak mówi Pan Bóg: W zapalczywości mojej sprowadzę wichę gwałtowny, spadnie deszcz ulewny na skutek mego gniewu i grad na skutek mego oburzenia, by wszystko zniszczyć. ¹⁴I zburzę mur, który pokryliście tynkiem, powalę go na ziemię, tak że ukażą się jego fundamenty i upadnie, a wy pod nim zginiecie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan. ¹⁵Wywrę gniew mój na murze i na tych, którzy go tynkiem obrzucili, i powiem wam: Gdzie jest mur i ci, którzy go tynkowali – ¹⁶prorocy Izraela, wieszczący o Jerozolimie, którzy mieli o niej widzenia pokoju, ale w niej nie było pokoju? – wyrocznia Pana Boga. ¹⁷A ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku córkom twojego narodu, samorzutnie głoszącym przepowiednie, i prorokuj przeciwko nim! ¹⁸Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Biada tym, które szyją wstążki na przeguby obydwu rąk i sporządzają zasłony wszelkiego kształtu na głowy, aby usidłać dusze. Łowicie dusze ludu mego, a własne dusze chcecie przy życiu zachować?

Jr 29,11

⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będzicie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będzicie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będzicie Mnie szukać z całego serca.

Jr 33,9

⁷I odmięję los Judy i los Izraela, i odbuduję ich jak przedtem. ⁸Oczyszczę ich ze wszystkich grzechów, jakimi wykroczyli przeciw Mnie, i odpuszczę wszystkie ich występki, którymi zgrzeszyli przeciw Mnie i wypowiedzieli mi posłuszeństwo. ⁹Jerozolima zaś będzie radością, chwałą i dumą wśród wszystkich narodów ziemi, które usłyszą o dobrodziejstwach, jakie jej wyświadczyłem. Będą się one lękać i drżeć z powodu wszelkiego dobra i pomyślności, jakich jej udzieliłem. ¹⁰Tak mówi Pan: Na tym miejscu, o którym mówicie: „Jest to pustkowie bez ludzi i bez trzody” – w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy, opuszczonych, bezludnych, niezamieszkałych i bez trzody, rozlegnie się jeszcze ¹¹głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, głos tych, co mówią, składając ofiary dziękczynne w domu Pańskim: Wychwalajmy Pana Zastępów, bo dobry jest Pan, bo łaska Jego na wieki. Odmienię bowiem los tego kraju na taki, jaki był przedtem – mówi Pan.

Ez 34,25-30

²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie paść, mego sługę, Dawida. On je będzie paść, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytępię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drążki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów. ³⁰Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga. ³¹A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Ez 37,26

²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedynego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszcę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Oz 2,20..

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Am 9,13..

¹¹W tym dniu podniosę szłaś Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, ¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia

Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkają; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Iz 9,5

³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemięcy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela.

Za 9,9n

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłałku, źrebięciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwzględnej cysterny. ¹²Wróćcie do warownego miejsca, więźniowie oczekujący z nadzieją! Dzisiaj cię o tym zapewniam, że cię nagrodzę w dwójnasób.

Iz 9,6

⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Mi 5,4

²A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie wyjdzie dla mnie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. ³Przeto [Pan] porzuci ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela. ⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. ⁶I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyletem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice.

Iz 2,2..

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesze, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 11,1..

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszy wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi.

Iz 32,15-20

¹³ nad ziemią mojego ludu, gdzie wschodzą ciernie i głogi, nad wszystkimi domami radości, nad wesołym miastem. ¹⁴Bo pałac jest opustoszały, hałaśliwe miasto wyludnione; Ofel i Strażnica stały się jaskiniami na zawsze, uciechą dla onagrów, pastwiskiem dla stad. ¹⁵Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. ¹⁶Na pustyni osiadzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie. ¹⁷Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo. ¹⁸Lud mój mieszkać będzie w stolicy pokoju, w bezpiecznych siedzibach, w zacisznych miejscach wypoczynku, ¹⁹choćby las został powalony, a miasto nisko upadło. ²⁰Szczęśliwi! Wy siać będziecie nad każdą wodą, puszczając wolno woły i osły.

Iz 65,25

²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilk i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadł słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej górze – mówi Pan.

Na 2,1

¹Pogromca nadciąga przeciwko tobie. Strzeż twierdzy, nadzoruj drogę, wzmocnij biodra, zbierz wszystkie siły! ²Bo przywraca Pan świetność Jakuba, jak i świetność Izraela, ponieważ lupieżcy ich splądrowali i wyniszczyli ich latorośle. ³Tarcze jego bohaterów lśnią czerwień, wojownicy w szkarłat ubrani; ogniem stali iskrzą się wozy w dniu jego przygotowania; a włócznie ich się poruszają.

Iz 52,7

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

Iz 55,12

¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 53,5

³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбитo za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Drażniono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Iz 57,19

¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywając się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca, ¹⁸a drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielę pociechy jemu samemu i pogrążonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę. ²⁰Bezbożni zaś są jak morze wzburzone, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto. ²¹Nie ma pokoju – mówi Bóg mój – dla bezbożnych.

Iz 60,17

¹⁵Za to, iż byłoś opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekuiłą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszy o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą.

Iz 66,12

¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażebyscie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyscie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszam będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciołom.

Iz 48,18

¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą krocysz. ¹⁸O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twoego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba.

Za 8,12

¹⁰Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. ¹¹Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio – wyrocznia Pana Zastępów. ¹²Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosy dostarczą rosy. Daję to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. ¹³I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak [gd]y was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły! ¹⁴Tak mówi Pan Zastępów: Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu – rzekł Pan Zastępów – i nie żalowałem tego,

Iz 32,17

¹⁵Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. ¹⁶Na pustyni osiadzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie. ¹⁷Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo. ¹⁸Lud mój mieszkać będzie w stolicy pokoju, w bezpiecznych siedzibach, w zacisznych miejscach wypoczynku, ¹⁹choćby las został powalony, a miasto nisko upadło.

Ez 37,26

²⁴Sluga mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedynego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sluga, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawarę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uswięca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Pozaewangeliczne

Ap 6,4

²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wysłuchałem jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz. ⁵A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę. ⁶I usłyszałem jakby głos pośrodku czterech Istot żyjących, gdy mówił: Kwarta pszenicy za denara

Dz 12,20

¹⁸A gdy nastał dzień, powstało niemałe zamieszanie wśród żołnierzy z powodu tego, co się stało z Piotrem. ¹⁹Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przysłał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał. ²⁰Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, a pozyskawszy sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla. ²¹W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i miał do nich mowę. ²²A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka!

Fln 1,3

¹Paweł, więzień Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Filemona, umiłowanego naszego współpracownika, ²do Apfii, siostry, do naszego towarzysza broni, Archipa, i do Kościoła [gromadzącego] się w twym domu. ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. ⁴Dziękuję Bogu mojemu zawsze, ilekroć wspominam cię w moich modlitwach, ⁵słyszając o twojej miłości i wierze, jaką żywisz względem Pana Jezusa i dla wszystkich świętych.

Jk 3,18

¹⁶Gdzie bowiem zadróć i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występpek. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. ¹⁸Owoc zaś sprawiedliwości sięją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

1Tes 5,3

¹Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, ²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagała, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności.

Dz 7,26

²⁴I zobaczył jednego, któremu wyrządzano krzywdę. Stał w jego obronie i zabiwszy Egipcjanina, pomścił skrzywdzonego. ²⁵Sądził, że bracia jego zrozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie rozumieli. ²⁶Następnego dnia zjawił się wśród nich, kiedy bili się między sobą, i usiłował ich pogodzić. Ludzie, braćmi jesteście zawołał czemu krzywdzicie jeden drugiego? ²⁷Ten jednak, który krzywdził bliźniego, odepchnął go. Któż ciebie ustanowił panem i sędzią nad nami? – zawołał – ²⁸czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?

Dz 9,31

²⁹Przemawiał też i rozprawiał z hellenistami, którzy usiłowali go zgładzić. ³⁰Bracia jednak, dowiedziawszy się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu. ³¹A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego. ³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku.

Dz 15,33

³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią. ³²Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci. ³³Po pewnym czasie odeszli w pokoju od braci do tych, którzy ich wysłali. ³⁴(patrz: przyp. do w. 34) ³⁵A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc razem z wielu innymi słowo Pańskie.

Dz 24,2

¹Po pięciu dniach przybył arcykapłan Ananiasz z kilkoma starszymi i retorem, niejakim Tertullosem. Oni to wnieśli przed namiestnika oskarżenie przeciwko Pawłowi. ²Kiedy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską: Dzięki tobie żyjemy w zupełnym pokoju – mówił – dzięki twojej przezorności polepsza się byt tego narodu. ³Zawsze i wszędzie przyjmujemy to, dostojny Feliksie, z wielką wdzięcznością. ⁴Aby cię jednak dłużej nie zatrzymywać, proszę, abyś nas łaskawie posłuchał przez chwilę.

Dz 10,36

³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła.

Ef 2,14-22

¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielając je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednał z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węglą jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosiscie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Kol 3,15

¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

Ef 4,3

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest.

Rz 5,1

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość,

2Kor 13,11

⁹Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. ¹⁰Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. ¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrowcie się nawzajem świętym pocałunkiem! ¹³(12b) Pozdrawiają was wszyscy święci.

1Tes 5,23

²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. ²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła. ²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²⁴Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. ²⁵Bracia, módlcie się także i za nas.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi.

Rz 14,17

¹⁵Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. ¹⁶Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa! ¹⁷Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. ¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

Rz 8,6

⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.

Flp 4,7

⁵Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! ⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnota i czynem chwalebny – to bierzcie pod uwagę. ⁹Czyńcie to, czego się nauczyliście, co

przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Rz 5,1-5

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

1Kor 7,15

¹³Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. ¹⁴Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte. ¹⁵Lecz jeśli by strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrępowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. ¹⁶A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę? ¹⁷Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach.

Rz 12,8

⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; ⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewnością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełniuczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. ⁹Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem. ¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie.

2Tm 2,22

²⁰Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedne do użytku szaczonego, a drugie do niezaszczonego. ²¹Jeśli więc ktoś oczyścił siebie samego z tego wszystkiego, będzie naczyniem szaczonego, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu. ²²Uciekaj zaś przed młodzieńczymi pożądania-
mi, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój – wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem. ²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony.

Hbr 13,20

¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wole; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.

Rz 16,20

¹⁸Tacy bowiem ludzie nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca prostaczków. ¹⁹Wasze zaś posłuszeństwo znane jest wszystkim. A więc raduję się z was, pragnę jednak, abyście byli w dobrym przemyśle, a co do zła – niewinni. ²⁰Bóg zaś pokoju zetrze wkrótce szatana pod waszymi stopami. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami! ²¹Pozdrawia was mój współpracownik Tymoteusz oraz Lucjusz, Jazon i Sozypater, moi rodacy. ²²Pozdrawiam was w Panu i ja, Tercjusz, który pisałem ten list.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Kol 3,11

⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.

Ewangelie

Łk 2,29

²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów:

Łk 14,32

³⁰Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał wykończyć. ³¹Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiadzie wpiery i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwadzieścia tysiącami nadciąga przeciw niemu? ³²Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. ³³Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. ³⁴Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić?

Łk 2,14

¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę.

Łk 19,38

³⁶Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą.

Łk 19,42

⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną

cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twego nawiedzenia.

Łk 8,48

⁴⁶Lecz Jezus rzekł: Ktoś się Mnie dotknął, bo poznałem, że moc wyszła ode Mnie. ⁴⁷Wtedy kobieta, widząc, że się nie ukryje, podeszła drżąca i padłszy przed Nim, opowiedziała wobec całego ludu, dlaczego się Go dotknęła i jak natychmiast została uleczone. ⁴⁸Jezus rzekł do niej: Córkko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju. ⁴⁹Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczycielu! ⁵⁰Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: Nie bój się! Wierz tylko, a będzie ocalona.

Łk 7,50

⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju.

Łk 10,5-9

³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. ⁴Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiacie. ⁵Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. ⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; ⁹uzdrawiacie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. ¹⁰Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie: ¹¹Nawet proch, który z waszego miasta przyłgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wiedzcie, że bliskie jest królestwo Boże.

Łk 12,51

⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjmąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ⁵³ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

Łk 17,26-36

²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich. ²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, ²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich; ³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi. ³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie. ³²Miejcie w pamięci żonę Lotu! ³³Kto będzie się starał zachować swoje życie, straci je; a kto je straci, zachowa je. ³⁴Powiadam wam: Tej nocy dwóch będzie na jednym posłaniu: jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony. ³⁵Dwie będą razem mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona. ³⁶—

Łk 24,36

³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach?

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 14,27

²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷**Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.** ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

J 20,19-23

¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹**Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do**

nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

Mt 5,9

⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹**Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.** ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was.

POKUTA-NAWRÓCENIE

180	31	68	43	38
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 21,29	Am 5,4	Rz 5,12	Łk 1,16n
2	2Krl 22,19	Oz 10,12	Rz 7,20	Mt 3,2
3	1Sm 7,3	Oz 5,15	Rz 7,14	Mt 3,7
4	Joz 7	Iz 22,12	Rz 7,5	Mt 3,10
5	1Sm 5-6	Jon 3,5-8	Dz 2,38	Mt 3,12
6	Wj 32,25-28	Iz 58,5	Dz 3,19	Mt 3,9
7	Lb 25,7nn	Jl 1,13	Dz 5,31	Mt 3,8
8	Joz 7,24nn	Jl 2,17	Dz 2,38	Łk 3,10-14
9	1Sm 14,36-45	Lm 5	Dz 3,19	Mt 3,11
10	2Sm 24,17	Jr 14,1-15,4	Dz 9,35	Mk 1,15
11	Sdz 20,26	Iz 1,4	2Kor 3,16	Mt 4,17
12	1Krl 21,8nn	Jr 25,3-6	Dz 28,24-27	Łk 5,32
13	1Krl 20,31n	Am 5,4	Rz 2,4	Mt 9,6
14	2Krl 6,30	Am 5,6	Rz 11,1-5	Mt 10,21-25
15	2Krl 19,1n	Am 5,14n	Dz 11,18	Łk 18,9
16	2Sm 12,16	Am 5,15	Dz 17,30	Łk 11,29-32
17	Sdz 2,4	Oz 14,2-9	Dz 11,21	Łk 11,32
18	Lb 16,6-15	Oz 6,1-6	Dz 15,3	Łk 10,13nn
19	Sdz 10,10	Oz 2,9	Dz 15,19	Mt 13,15
20	1Sm 7,6	Iz 1,11-15	Dz 26,18	Łk 13,1-5
21	Wj 32,30nn	Am 5,21-25	Dz 26,20	Łk 13,6-9
22	2Sm 12,13	Iz 1,16n	Dz 14,15	Mt 21,18-22
23	2Sm 12,14-23	Iz 1,18	Dz 26,18	Mt 6,16nn
24	1Krl 8,46-51	Iz 6,10	1Tes 1,9	Mt 18,3
25	Kpł 26,39n	Iz 30,15	1P 2,25	Mt 6,33
26	Ezd 9,5-15	Iz 10,21	Hbr 6,6	Łk 18,13
27	Ne 9	Iz 7,3	Dz 8,22	Łk 15,4nn
28	Kpł 4-5	Mi 6,8	Jk 5,19n	Łk 15,8
29	Kpł 16	So 2,3	2Kor 7,9n	Łk 15,11-32
30	Hi 9,30n	So 3,12n	2Kor 12,21	Łk 15,7
31	Hi 14,4	Jr 36,3	2Tm 2,25	Łk 15,10
32		Jr 3,11n	Ap 2,5	Mt 9,10-13
33		Jr 2,23	Ap 2,16	Łk 15,2
34		Jr 3,21-25	Ap 2,21n	Łk 7,36-50
35		Jr 4,1-4	Ap 3,3	Łk 19,5-9
36		Jr 7,3-11	Ap 3,19	Mk 6,12
37		Jr 18,11n	Dz 17,30n	Łk 24,47
38		Jr 2,33nn	2P 3,9	J 20,23
39		Jr 8,4-7	Ap 9,20n	
40		Jr 13,20-27	Ap 16,9	
41		Jr 31,18n	Ap 16,11	
42		Jr 31,33	Ap 21,8	
43		Jr 24,7	Dz 2,40	
44		Ez 18,31n		
45		Ez 22,1-31		
46		Ez 3,16-21		
47		Ez 18		
48		Ez 33,10-20		
49		Ez 2,4-8		
50		Ez 36,26-31		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Ez 11,19n		
52		Iz 51,5		
53		Iz 51,7		
54		Iz 40,2		
55		Iz 44,22		
56		Iz 45,14n		
57		Iz 45,23n		
58		Jr 16,19nn		
59		Iz 56,3		
60		Iz 56,6		
61		Jl 1-2		
62		Iz 63,7-64,11		
63		Dn 9,4-19		
64		Ba 1,15-3,8		
65		Ml 2,6		
66		Ml 3,24		
67		Iz 6,10		
68		Iz 6,9n		

Ps 51,7; Ps 24,6; Ps 27,8; Ps 60; Ps 74; Ps 79; Ps 83; Ps 22,28; Ps 79; Ps 106; Ps 95,8-11; Ps 6,2; Ps 32; Ps 38; Ps 103,3n; Ps 143,1n; Ps 51; Ps 51,6; Ps 51,5nn; Ps 51,3n; Ps 51,9; Ps 51,12nn; Ps 51,15-19; Ps 51,18n;

Historyczne

1Krl 21,29

²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli. ²⁸Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ²⁹Zapewne zobaczyłeś, że Achab upokorzył się przede Mną? Dlatego że upokorzył się przede Mną, nie sprowadzę niedoli za jego życia. Nie dołączę sprowadzę na jego ród za życia jego syna.

2Krl 22,19

¹⁷za to, że opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom cudzym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich. Dlatego zapłonął mój gniew przeciw temu miejscu i nie zagaśnie. ¹⁸A do króla judzkiego, który posłał was, aby radzić się Pana, powiecie w ten sposób: Tak mówił Pan, Bóg Izraela: Słowa, które słyszałeś... ¹⁹Ponieważ ulękło się twoje serce i upokorzyłeś się przed obliczem Pana, słuchając tego, co wypowiedziałem przeciwko temu miejscu i jego mieszkańcom, iż staną się przedmiotem grozy i przekleństwa; ponieważ rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed moim obliczem, to również i Ja wysłuchałem [ciebie] – wyrocznia Pana! ²⁰Oto Ja połączę cię z twoimi przodkami i będziesz pochowany spokojnie w swoim grobie. I oczy twoje nie ujrzą całej zagłady, jaką sprowadzę na to miejsce. A oni zanieśli tę odpowiedź królowi.

1Sm 7,3

¹Przybyli mieszkańcy Kiriath-Jearim, zabrali Arkę Pańską i wprowadzili ją do domu Abinadaba na wzgórzu, Eleazara zaś, syna jego, wyświęcili, aby strzegł Arki Pańskiej. ²Od chwili przybycia arki do Kiriath-Jearim upłynął długi okres lat dwudziestu. Cały dom Izraela zatęsknił za Panem. ³Wtedy Samuel tak powiedział do całego domu Izraela: Jeśli chcecie się nawrócić do Pana z całego serca, usuńcie spośród siebie wszystkich bogów cudzych i Asztarty, a skierujcie wasze serca ku Panu, służcie tylko Jemu, a wybawi was z rąk Filistyńców. ⁴Synowie Izraela usunęli Baalów i Asztarty i służyli tylko samemu Panu. ⁵Wtedy Samuel zarządził: Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispa; będę się modlił za wami do Pana.

Joz 7

¹Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych klątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego klątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ²Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolice. Ludzie ci poszli i przypatrzili się miastu Aj, ³a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewiele. ⁴Wyruszyli więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytepienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tył swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszą o tym Kanaanajczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tył swoim wrogom, gdyż ściągnęli na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytepiacie wśród siebie dotkniętych klątwą. ¹³Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyśćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone klątwą są wśród ciebie, Izraelu; przeto nie ostoicie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych klątwą. ¹⁴Dlatego jutro z rana wystąpiacie pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże losem, wystąpią poszczególni mężczyźni. ¹⁵U kogo zaś znajdą rzeczy obłożone klątwą, będzie spalony wraz ze wszystkim, co do niego należy, bo złamał przymierze Pana i popełnił zbrodnię w Izraelu. ¹⁶Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelitom pokoleniami. Wskazane losem zostało pokolenie Judy. ¹⁷Następnie kazał wystąpić rodowi Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego, ¹⁸a wtedy kazał wystąpić poszczególnym mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy. ¹⁹Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złoż przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną! ²⁰Odpowiedział Akan Jozuemu:

Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: ²¹Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearus, dwieście syków srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syków. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi. ²²Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ²³I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ²⁴Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. ²⁵Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami. ²⁶I wnieśli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

1Sm 5-6

¹Tymczasem Filistyni, zabrawszy Arkę Bożą, zanieśli ją z Eben-Haezer do Aszdodus. ²Wzięli następnie Filistyni Arkę Bożą i wnieśli do świątyni Dagona, i ustawili przed Dagonem. ³Gdy wczesnym rankiem mieszkańcy Aszdodu wstali i weszli do świątyni Dagona, spostrzegli, że oto Dagon leży twarzą do ziemi przed Arką Pańską. Podniósłszy Dagona, znów ustawili go na jego miejscu. ⁴Ale gdy następnego dnia wstali wczesnym rankiem, zauważyli, że Dagon znów leży twarzą do ziemi przed Arką Pańską, a głowa Dagona i obydwie dłonie leżały odcięte na progu; na swoim miejscu pozostał jedynie tułów Dagona. ⁵Dlatego właśnie kapłani Dagona i wszyscy wstępujący do domu Dagona nie nadeptują na próg Dagona w Aszdodzie do dnia dzisiejszego. ⁶Ręka Pańska zaciążyła nad mieszkańcami Aszdodu i przeraziła ich. Ukaral On guzami tak mieszkańców Aszdodu, jak i jego okolic. ⁷Mieszkańcy Aszdodu, widząc, co się dzieje, oświadczyli: Nie może zostać Arka Boga Izraela wśród nas, gdyż twarzą do ziemi okazała ręka Jego nad nami i nad bogiem naszym, Dagonem. ⁸Zwołali więc do siebie zebranie wszystkich władców filistyńskich, pytając: Co mamy uczynić z Arką Boga Izraela? Odpowiedzieli: Arkę Boga Izraela trzeba przenieść do Gat. I przeniesiono tam Arkę Boga Izraela. ⁹Gdy tylko ją przenieśli, ręka Pana dotknęła miasto, [wzbudzając] wielki popłoch wśród mieszkańców miasta; poraziła tak małych, jak i wielkich: wystąpiły na nich guzy. ¹⁰Wysłali więc Arkę Bożą do Ekronu. Gdy Arka Boża miała przybyć do Ekronu, zawołali jego mieszkańcy: Przynieśli mi Arkę Boga Izraela, aby mnie i lud mój oddać na zatracenie. ¹¹Przez posłańców zwołali wszystkich władców filistyńskich. Powiedzieli do nich: Odesłajcie Arkę Boga Izraela i niech wróci na swoje miejsce, i nie naraża na śmierć mnie i mego ludu. Popłoch bowiem ogarnął całe miasto; bardzo tam zaciążyła ręka Boga. ¹²Ci, którzy nie umarli, byli dotknięci guzami, błagalne więc głosy wznosiły się z miasta ku niebu. ¹³Przez siedem miesięcy Arka Pańska znajdowała się na ziemi filistyńskiej. ¹⁴Potem zwołali Filistyni kapłanów i wieszczbiarzy, mówiąc im: Co robicie z Arką Pańską? Wskażcie nam, w jaki sposób mamy ją odesłać na miejsce? ¹⁵Odpowiedzieli: Jeśli macie odesłać Arkę Boga Izraela, nie odsyłajcie jej z niczym. Koniecznie trzeba dołączyć do niej dar pokutny. Wtedy wyzdrowiejecie i dowiecie się, dlaczego nie odstępuje od was Jego ręka. ¹⁶Zapytali się: Jakież dar mamy złożyć? Odpowiedzieli: Według liczby władców filistyńskich pięć guzów złotych i pięć myszy złotych, ta sama bowiem plaga dotknęła was, jak i waszych władców. ¹⁷Sporządźcie podobizny guzów i podobizny myszy, które niszczą kraj, a oddajcie cześć Bogu Izraela; może odejmie rękę swą od was, od bogów waszych i od waszego kraju. ¹⁸Dlatego upieracie się w sercach waszych tak, jak upierali się Egipcjanie i faraon? Czy nie pozwolili im odejść dopiero wtedy, gdy ich [Pan] ukarał? ¹⁹Teraz więc weźcie i przygotujcie nowy wóz i dwie mleczone krowy, które nie miały na sobie jarzma, zaprzęgnijcie krowy do wozów, a cielęta od nich odprowadźcie do obory. ²⁰Weźmiecie potem Arkę Pańską i umieścicie ją na wozie, a wyroby ze złota, które oddać macie jako dar pokutny, umieścicie w skrzynce obok niej i tak posłacie ją w drogę. ²¹Zwróćcie jednak uwagę na to: jeżeli skieruje się ona do swego kraju, to jest do Bet-Szemesz, wiedźcie, że to On sprowadził na nas nieszczęście, a jeśli nie, to będziemy wiedzieli, że nie Jego ręka nas dotknęła, a to, co się stało, było przypadkiem. ²²Ludzie uczynili w ten sposób: wzięli dwie mleczone krowy i zaprzęgli je do wozu. Cielęta od nich zatrzymali w oborze. ²³Arkę Pańską umieścili na wozie, a także skrzynkę ze złotymi myszami i z podobiznami swoich guzów. ²⁴Krowy poszły prostą drogą w kierunku Bet-Szemesz, a idąc tą samą drogą i rycząc, nie zbacały ani w prawo, ani w lewo. Filistyńscy władcy zaś szli za nimi aż do granic Bet-Szemesz. ²⁵W Bet-Szemesz na równinie odbywały się żniwa pszeniczne. Podniósłszy oczy, żniwiarze dostrzegli arkę i uradowali się jej widokiem. ²⁶Wóz dotarł na pole Jozuego z Bet-Szemesz i tam się zatrzymał. Leżał tam wielki kamień. Wóz drewniany porąbano, a krowy złożono Panu na ofiarę całopalną. ²⁷Lewicy zdjęli z wozu Arkę Pańską i znajdującą się razem z nią skrzynkę, w której ułożone były złote przedmioty: ułożyli je na wielkim kamieniu. Ludzie z Bet-Szemesz dokonali całopalenia i złożyli Panu w tym dniu krwawe ofiary. ²⁸Pięciu władców filistyńskich, zobaczywszy to wszystko, jeszcze tego samego dnia powróciło do Ekronu. ²⁹Guzy złożone przez Filistyńców, jako dar pokutny dla Pana, są następujące: jeden za Aszdodus, jeden za Gazę, jeden za Aszkelon, jeden za Gat, jeden za Ekron.

¹⁸Prócz tego były złote myszy według liczby miejscowości filistyńskich podlegających pięciu władcom, tak z miast warownych, jak i z miejscowości otwartych. Świadectwem na to [wszystko] jest wielki kamień, na którym postawiono Arkę Pańską. Istnieje on aż do dnia dzisiejszego na polu Jozuego z Bet-Szemesz. ¹⁹I zabił [Pan] ludzi z Bet-Szemesz, bo spoglądali na Arkę Pańską. Spośród ludu zabił siedemdziesięciu mężów. Lud zasmucił się, ponieważ Pan dotknął ich wielką plagą. ²⁰Mówili więc mieszkańcy Bet-Szemesz: Któż zdoła stanąć przed obliczem Pana, przed tym Bogiem świętym? Do kogo uda się On od nas? ²¹Wysłali więc posłów do Kiriat-Jearim z zawiadomieniem: Filistyni oddali Arkę Pańską. Przybywajcie i weźcie ją do siebie.

Wj 32,25-28

²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu.

Lb 25,7nn

⁵Rozkazał więc Mojżesz sędziom Izraela: Zabijajcie każdego z waszych ludzi, którzy się przyłączyli do Baal-Peora. ⁶I oto przybył jeden z Izraelitów i przyprowadził Madianitkę do swoich braci przed oczami Mojżesza i całego zgromadzenia Izraelitów, którzy lamentowali u wejścia do Namiotu Spotkania. ⁷Ujrawszy to kapłan Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, chwycił w rękę włócznię, opuścił zgromadzenie, ⁸poszedł za Izraelitą do komory namiotu i przebił ich obydwoje, mężczyznę Izraelitę i kobietę – przez jej łono. I ustała plaga wśród Izraelitów. ⁹Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące. ¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza: ¹¹Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż on zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości.

Joz 7,24nn

²²Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ²³I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ²⁴Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. ²⁵Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami. ²⁶I wzniesli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

1Sm 14,36-45

³⁶I rzekł Saul: Puśćmy się w pogoń za Filistynami nocną porą i nekajmy ich aż do białego dnia, nie oszczędzając z nich nikogo. Odpowiedzieli: Uczyni wszystko, co ci się wydaje słuszne. Kapłan zaś mówił: Przystąpmy tu do Boga! ³⁷Saul pytał się Boga: Czy mam uderzyć na Filistynów? Czy oddasz ich w ręce Izraela? Ale On nie dał mi w tym dniu odpowiedzi. ³⁸I rzekł Saul: Wszyscy wodzowie ludu, pojdźcie bliżej, zbadajcie i zobaczcie, na czym polega ten dzisiejszy grzech. ³⁹Gdyż, na życie Pana, który wybawia naród izraelski, [nawet] gdyby się to stało przez Jonatana, mojego syna, to i on musiałby umrzeć. Nikt z ludu na to nie odpowiedział. ⁴⁰Odezwał się jeszcze Saul do wszystkich Izraelitów: Wy ustawcie się po jednej stronie, a ja i syn mój po drugiej stronie. Odrzekł na to lud Saulowi: Uczyni, co ci się wydaje słuszne. ⁴¹Następnie Saul przemówił do Pana: Boże Izraela, wskaż prawdę! Wylosowani zostali Jonatan i Saul, lud zaś był wolny od winy. ⁴²I rzekł Saul: Rzucajcie losy między mną i synem moim, Jonatanem. I wylosowany został Jonatan. ⁴³Wtedy odezwał się Saul do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś? Odparł Jonatan: To prawda, że skosztowałem trochę miodu końcem laski, którą miałem w ręce. Oto jestem gotów umrzeć. ⁴⁴Odpowiedział Saul: Niech Bóg mi to uczyni i tamto dorzuci, jeżeli nie umrzesz, Jonatanie. ⁴⁵Jednak

lud odezwał się do Saula: Czy ma umrzeć Jonatan, który był sprawcą tego wielkiego izraelskiego zwycięstwa? Nigdy! Na życie Pana! Ani włos z głowy jego na ziemię nie spadnie. Z Bożą pomocą uczynił to dzisiaj. W ten sposób wyzwolił lud Jonatana, i on nie umarł.

2Sm 24,17

¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wnieś ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty! ¹⁹Dawid więc wyszedł na słowo Gada, jak nakazał Pan.

Sdz 20,26

²⁴I drugiego dnia napadli Izraelici na Beniaminitów. ²⁵A Beniaminitcy, wypadłszy z Gibe'a, i tym razem porazili spośród Izraelitów osiemnaście tysięcy – wszystkich dobywających miecza. ²⁶Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana. ²⁷Następnie pytali się Izraelici Pana (była tam bowiem wówczas Arka Przymierza Boga, którą w tym czasie obsługiwał Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona), mówiąc: Czyż jeszcze mamy wyruszyć do walki z potomkami Beniamina, braćmi naszymi, czy też mamy jej zaniechać? Odpowiedział im na to Pan: Idźcie, jutro bowiem wydam ich w wasze ręce.

1Krl 21,8nn

⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekł do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W liściech tak napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota przed ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł. ¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciła i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem.

1Krl 20,31n

²⁹Siedem dni obozowali jedni naprzeciw drugich. Dopiero ósmego dnia doszło do bitwy, a wówczas Izraelici pobili jednego dnia sto tysięcy piechoty Aramejczyków. ³⁰Kiedy pozostali uciekli do Afek, do miasta, wtedy zwałił się mur na dwadzieścia siedem tysięcy pozostałych ludzi. Ben-Hadad też uciekł i w mieście przechodził z kryjówki do kryjówki. ³¹Jego słudzy powiedzieli mu: Oto słyszeliśmy, że królowie rodu Izraela są łaskawymi królami. Pozwól, że opaszemy worami nasze biodra, a powrozami nasze szyje. Potem pójdziemy do króla izraelskiego, może zostawi nas przy życiu. ³²Opasali więc worami biodra, a powrozami szyje i przyszedłszy do króla izraelskiego, powiedzieli: Twój sługa Ben-Hadad mówi: Proszę, daruj mi życie! A on odpowiedział: Czy jeszcze żyje? On jest moim bratem. ³³Ludzie ci, wzięwszy to za dobry znak, skwapliwie podchwycili go za słowo i powiedzieli: Ben-Hadad bratem twoim! On zaś rozkazał: Idźcie i przyprowadźcie go! Wkrótce Ben-Hadad wyszedł do niego. Wtedy go przyprowadzili do niego na rydwan. ³⁴Potem [Ben-Hadad] do niego powiedział: Te miasta, które mój ojciec zabrał twemu ojcu, zwrócę ci. Ponadto będziesz mógł urządzić sobie bazyry w Damaszku, jak urządził sobie mój ojciec w Samarii. [Rzekł Achab]: Ja na podstawie przymierza cię uwolnię. Następnie [Achab] zawarł z nim przymierze i wtedy go uwolnił.

2Krl 6,30

²⁸Następnie król rzekł do niej: Co ci jest? Odpowiedziała: Ta oto kobieta powiedziała mi: Daj twój syna, a zjemy go dzisiaj, mojego zaś syna zjemy jutro. ²⁹Ugotowałyśmy więc mojego syna i zjadłyśmy go. Następnego dnia powiedziała mi: Daj twego syna, żebyśmy go zjadły, lecz ona ukryła swojego syna. ³⁰Kiedy król usłyszał słowa kobiety, rozdarł swoje szaty. Gdy zaś przechadzał się po murze, lud widział, że pod spodem nosił wór na swoim ciecie. ³¹Oświadczył wtedy: To niech mi uczyni Bóg i tamto dorzuci, jeżeli głowa Elizeusza, syna

Szafata, ostanie się na nim dzisiaj! ³²Kiedy Elizeusz przebywał w swoim domu, a starszyzna siedziała razem z nim, król wysłał przed sobą człowieka. Lecz zanim posłaniec wszedł do Elizeusza, ten odezwał się do starszyny: Czy widzicie, że ten syn zabójcy posłał człowieka po moją głowę? Uważajcie! W chwili gdy posłaniec będzie wchodził, zamknijcie drzwi i powstrzymajcie go nimi. Czyż za nim nie słychać odgłosów kroków jego pana?

2Krl 19,1n

¹Gdy to usłyszał król Ezechiasz, rozdarł swe szaty, okrył się worem i udał się do świątyni Pańskiej. ²Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebnę, pisarza, i starszych kapłanów obleczonych w wory do proroka Izajasza, syna Amosa, ³by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby! Albowiem dojrzały dzieci do swoich narodzin, a nie ma siły do ich porodzenia! ⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć wszystkie słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważał Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przeto wznies modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje.

2Sm 12,16

¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego.

Sdz 2,4

²Jednakże wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkańcami tej ziemi, lecz zniszczcie ich ołtarze. Wyście zaś nie usłuchali mego głosu. Dlaczego to czyniliście? ³Powiedziałem także: Nie wypędźcie ich sprzed was, aby byli dla was przeszkodą i aby bogowie ich byli dla was sidłem. ⁴Kiedy Anioł Pański wyrzekł te słowa do wszystkich Izraelitów, lud podniósł lament i zaniósł się płaczem. ⁵Miejscu temu nadano nazwę Bokim i złożono ofiarę Panu. ⁶Gdy Jozue rozesał lud, poszli Izraelici, każdy do swojego działu, aby objąć ziemię w posiadanie.

Lb 16,6-15

⁶Tak uczynicie: niech Korach i cała jego zgraja wezmą swoje kadzielnice, ⁷niech włożą do nich ogień i jutro położą w nie kadzidło przed Panem. Kogo wybierze Pan, ten jest święty. Dostyc wam, synowie Lewiego. ⁸I rzekł Mojżesz do Koracha: Słuchajcie, synowie Lewiego: ⁹Czyż nie dosyc wam, że Bóg Izraela wyróżnił was spośród społeczności Izraela, byście się mogli zbliżyć do Niego, pełniąc służbę w przybytku Pana i stojąc przed społecznością, by za nich pełnić swój urząd? ¹⁰Dozwolił ci razem ze wszystkimi twoimi braćmi, lewitami, zbliżyć się do siebie, a wy jeszcze się domagacie godności kapłańskiej! ¹¹Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrzenie przeciw niemu? ¹²Rozkazał więc Mojżesz przywołać Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni rzekli: Nie przyjdziemy! ¹³Czyż nie dosyc tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, ale jeszcze chciały sobie przywłaszczyć władzę nad nami? ¹⁴Przecież to nie jest kraj opływający w mleko i miód, gdzie nas wprowadziłeś, ani nie dałeś nam jako dziedzictwa pól i winnic. Sądziś, że możesz tym ludziom odebrać oczy? Nie przyjdziemy! ¹⁵Mojżesz rozgniewał się bardzo i rzekł do Pana: Nie przyjmuj ich ofiary! Żadnemu z nich nie wzięłam nawet osła i nikogo z nich nie skrzywdziłem.

Sdz 10,10

⁸Trapili oni i uciskali Izraelitów, począwszy od tego roku przez osiemnaście lat, wszystkich Izraelitów, którzy mieszkali po tamtej stronie Jordanu w ziemi amoryckiej leżącej w Gileadzie. ⁹Ammonici przekraczali także Jordan, aby walczyć z pokoleniem Judy i Beniamina i z rodem Efraima. Wielki ucisk spadł na Izraelitów. ¹⁰Wołali więc Izraelici do Pana w słowach: Zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie, opuściliśmy bowiem Boga naszego, aby służyć Baalom. ¹¹Rzekł wówczas Pan do Izraelitów: Kiedy Egipcjanie i Amoryci, Ammonici i Filistyni, ¹²Sydończycy, Amalekici i Madianici uciskali was, a wy wołaliście do Mnie, czy nie wybrałem was z ich rąk?

1Sm 7,6

⁴Synowie Izraela usunęli Baalów i Asztarty i służyli tylko samemu Panu. ⁵Wtedy Samuel zarządził: Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispa: będę się modlił za wami do Pana. ⁶Zgromadzili się w Mispa i czerpali wodę, którą rozlewali przed Panem. Pościli również w tym dniu, tam też wołali: Zgrzeszyliśmy przeciw Panu. Samuel sprawował sądy nad Izraelitami w Mispa. ⁷Skoro Filistyni posłyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa, władcy Filistynów wyruszyli przeciw Izraelitom. Kiedy uszyli o tym Izraelici, zlekli się Filistynów. ⁸Wtedy Izraelici prosili Samuela: Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, Boga naszego, aby nas wybrał z rąk Filistynów.

Wj 32,30nn

²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężczyzn. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynność kapłańską dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popełniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.

2Sm 12,13

¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało.

2Sm 12,14-23

¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że służył jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiłk się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, posciłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam poscić? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci.

1Krl 8,46-51

⁴⁴Kiedy Twój lud wyruszy do walki z nieprzyjacielem swoim w drogę, którą go pošlesz, i będzie się modlić do Ciebie, [zwracając się] ku wybranemu przez Ciebie miastu i domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁵wówczas wysłuchaj w niebie ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ⁴⁶Jeśli by grzeszyli przeciw Tobie – bo nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty za to będziesz na nich zagniewany i dlatego oddasz ich w moc wroga, wskutek czego zaborcy uprowadzą ich do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej, ⁴⁷oni zaś w kraju, do którego zostaną uprowadzeni, będą żałować, nawrócą się w kraju zaborców i będą Cię błagać o litość, wołając: Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, bezbożnie postąpiliśmy; ⁴⁸jeśli więc nawrócą się do Ciebie z całego serca, z całej duszy w kraju ich wrogów, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku krajowi, który dałeś ich przodkom, i ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ⁴⁹to wtedy

racz wysłuchać w niebie, miejscu Twego przebywania, ich modlitwę oraz błagania i wymierz im sprawiedliwość.⁵⁰Przebacz łaskawie ludowi Twojemu to, w czym zgrzeszył przeciw Tobie, oraz wszystkie jego występki, przez które odstąpił od Ciebie, i skłoń ich zaborców do miłosierdzia, aby zmiłowali się [nad nimi].⁵¹Wszak Twoim ludem i Twoim dziedzictwem są ci, których wyprowadziłeś z Egiptu, ze środka tego pieca do wytopu żelaza.⁵²Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie.⁵³Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu.

Kpł 26,39n

³⁷Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ścigał. Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi.³⁸Zginięcie między narodami, pochłonnie was ziemia nieprzyjacielska.³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni.⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór,⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo.⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju.

Ezd 9,5-15

⁵W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłonie do Pana, Boga mojego,⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbija się do nieba.⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień cięży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś.⁸A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć,⁹bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie.¹⁰A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znowu przekroczyliśmy Twoje przykazania,¹¹które nadałeś przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzić, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwość, którymi ją w nieczystości swej napełnili od końca do końca.¹²Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o ich pomyślność i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim.¹³I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tyłu ocalonych –¹⁴czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytopienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych?¹⁵Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą.

Ne 9

¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią.²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców.³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, kłęcząc przed Panem, Bogiem swoim.⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego;⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzkie błogosławia wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosia, niebiosia niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywisz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon.⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham.⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny.⁹Widziałeś

nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym.¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.¹¹I morze rozdzielisteś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladownicę ich wrzuciłeś w głębinę jak kamień w wody wzburzone.¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli.¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania.¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo.¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą.¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań.¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowali. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich.¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa,¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni.²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie puchły.²²Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliliś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszonu, i ziemię Oga, króla Baszanu.²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom.²⁴I wkróczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli.²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasytili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twemu wielkiej dobroci.²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali.²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów.²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie.²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali.³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów.³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytopiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym.³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy.³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie wazali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś.³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twjej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej.³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku.³⁸Wobec tego wszystkiego my zawieramy i spisujemy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

Kpł 4-5

¹Pan tak powiedział do Mojżesza:²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań,³jeżeli ten grzech popełni namaszczony kapłan, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłągalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy.⁴Przeprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana.⁵Potem namaszczony kapłan weźmie trochę krwi cielca i wnieśli do Namiotu Spotkania.⁶I umoczy kapłan palec

we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁷Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary prześlalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁹również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli, ¹⁰tak jak oddziela się tłuszcz cielca przy ofierze biesiadnej. Wtedy kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu całopalenia. ¹¹Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i zawrota jelit, ¹²słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół. Tam go spalą na drwach, w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół. ¹³Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawini, ¹⁴a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę prześlalną. ¹⁵Starsi społeczności położą ręce na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana. ¹⁶Namaszczony kapłan wniesie do Namiotu Spotkania część krwi cielca. ¹⁷Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną. ¹⁸Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ¹⁹A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu. ²⁰Potem postąpi z tym cieclem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cieclem ofiary prześlalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich prześlalania i będzie im [wina] odpuszczona. ²¹Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara prześlalna za społeczność. ²²Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini, ²³i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy. ²⁴Potem położy rękę na głowie kozła, i zabiją go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara prześlalna. ²⁵A kapłan umoczy palec we krwi ofiary prześlalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, ²⁶cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona prześlalania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony. ²⁷Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgrzeszy przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini, ²⁸i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozła bez skazy. ²⁹Następnie położy rękę na głowie ofiary prześlalnej i zabije ją na miejscu całopalenia. ³⁰Kapłan umoczy palec we krwi i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³¹Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona prześlalania za niego, i grzech będzie mu odpuszczony. ³²Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę prześlalną, to przyprowadzi owcę bez skazy, ³³położy rękę na głowie ofiary prześlalnej i zabije ją jako ofiarę prześlalną na miejscu, gdzie się zabija ofiary całopalne. ³⁴Potem kapłan umoczy palec we krwi ofiary prześlalnej i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ³⁵Cały tłuszcz oddzieli, tak jak był oddzielony tłuszcz owcy złożonej jako ofiara biesiadna. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu, przy ofiarach spalanych dla Pana. W ten sposób kapłan dokona prześlalania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony. **5** ¹Jeżeli ktoś zgrzeszy przez to, że usłysawszy zakłęcie i mogąc zaświadczyć o przestępstwie, które widział lub znał, nie uczyni tego i w ten sposób zawini, ²albo jeżeli ktoś dotknie się czegoś nieczystego, na przykład padliny nieczystego dzikiego zwierzęcia albo padliny nieczystego domowego zwierzęcia, albo padliny nieczystego małego zwierzęcia, i nie uświadomi sobie tego, że stał się nieczysty i winny, ³albo jeżeli ktoś dotknie się jakiejś nieczystości ludzkiej, jakiegokolwiek rzeczy, która może uczynić nieczystym, i z początku nie uświadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił, ⁴albo jeżeli ktoś przysięga lekkomyślnie wargami na zło albo na dobro, tak jak to bywa, iż człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uświadamia sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił przez jedną z tych rzeczy – ⁵jeżeli więc ktoś zawini przez jeden z tych [czynów], to niech wyzna, że przez to zgrzeszył. ⁶Wtedy przyniesie [jako] ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samiec spośród drobnego bydła, owcę lub kozę, na ofiarę prześlalną. A kapłan dokona prześlalania za jego grzech. ⁷Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę prześlalną, drugiego jako ofiarę całopalną. ⁸Przyniesie ją kapłanowi, a ten ofiaruje najpierw tego gołębia, który jest przeznaczony na ofiarę prześlalną. Ukręci mu głowę przy karku, ale jej nie oddzieli. ⁹Potem pokropi ścianę ołtarza krwią ofiary prześlalnej. Reszta krwi będzie wyciśnięta na podstawę ołtarza. To jest ofiara prześlalna. ¹⁰Drugiego gołębia złoży jako ofiarę całopalną według przepisu. W ten sposób kapłan dokona prześlalania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony. ¹¹Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może ofiarować nawet dwu synogarlic albo dwóch młodych gołębi, to

przyniesie w darze ofiarnym za grzech dziesiątą część efy najczystszej mąki jako ofiarę prześlalną, ale nie poleje jej oliwą ani nie położy na niej kadzidla, bo to jest ofiara prześlalna. ¹²Przyniesie to kapłanowi. Kapłan weźmie z tego pełną garść jako pamiątkę i zamieni w dym na ołtarzu przy ofiarach spalanych dla Pana. To jest ofiara prześlalna. ¹³W ten sposób kapłan dokona prześlalania za grzech, który tamten popełnił przeciwko jednemu z tych przykazań, a będzie mu odpuszczony. Kapłan otrzyma swoją część, tak jak przy ofierze pokarmowej. ¹⁴Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁵Jeżeli ktoś popełni nieuczciwość i zgrzeszy przez nieuwagę, przywłaszczając sobie rzeczy poświęcone Panu, to przyprowadzi, jako swoje zadośćuczynienie dla Pana, barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, wycenionego na kilka sykków srebrnych według sykla z przybytku na ofiarę zadośćuczynienia. ¹⁶To, co sobie grzesznik przywłaszczył z rzeczy poświęconych, zwróci, dodając ponadto jedną piątą wartości, i odda to kapłanowi. W ten sposób kapłan dokona prześlalania za niego, ofiarując za niego barana zadośćuczynienia, a grzech będzie mu odpuszczony. ¹⁷Jeżeli ktoś zgrzeszy, czyniąc coś wbrew zakazom Pana i nie będąc tego świadom, a stanie się winny i odpowiedzialny za zło, ¹⁸to przyprowadzi kapłanowi barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia. Wtedy kapłan dokona prześlalania za jego winę, którą tamten zaciągnął przez nieuwagę, nieświadomie, a grzech będzie mu odpuszczony. ¹⁹To jest ofiara zadośćuczynienia, bo naprawdę zawinił wobec Pana. ²⁰Następnie Pan przemówił do Mojżesza: ²¹Jeżeli ktoś zgrzeszy i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprzę się wobec bliźniego tego, co wziął na przechowanie albo w zastaw, albo ukradł, albo wymusił na bliźnim; ²²albo jeżeli ktoś znalazł rzecz zgubioną i zaparł się tego, albo jeżeli złożył fałszywą przysięgę dotyczącą jakiegokolwiek rzeczy, przez którą człowiek może zgrzeszyć – ²³otóż kto tak zgrzeszył i stał się przez to winny zadośćuczynienia, powinien oddać to, co ukradł, albo co wymusił, albo co wziął na przechowanie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł, ²⁴albo tę rzecz, co do której złożył fałszywą przysięgę – zwróci mianowicie całkowitą wartość tej rzeczy, dodając do niej jeszcze piątą część wartości. Powinien to oddać właścicielowi tego samego dnia, kiedy będzie składał ofiarę zadośćuczynienia. ²⁵Potem przyprowadzi do Pana jako swoje zadośćuczynienie baranka bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia, którą należy przyprowadzić do kapłana. ²⁶W ten sposób kapłan dokona za niego prześlalania wobec Pana, a będzie tamtemu odpuszczony wszelki grzeszny czyn, którego się dopuścił, zaciągając winę.

Kpł 16

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed prześlalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będąc się ukazywał w obłoku nad prześlalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę prześlalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę prześlalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę prześlalną za siebie samego i dokona prześlalania za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę prześlalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim prześlalania, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę prześlalną za siebie i dokona prześlalania za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę prześlalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidla w proszku i wniesie je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidla okryje prześlalnią, która jest na [Arce] Świadectwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed prześlalnią. Siedem razy pokropi przed prześlalnią palcem umoczonym we krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę prześlalną za lud, wniesie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią prześlalnię z góry i z przodu ¹⁶i dokona prześlalania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Zaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu prześlalania w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona prześlalania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim prześlalania. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaże nią rogi dokoła ołtarza. ¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonym we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd prześlalania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła.

²¹ Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię. ²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przebłagania za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przebłagalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu. ²⁷Cielec zaś ofiary przebłagalnej i kozioł ofiary przebłagalnej, których krew była użyta do obrzędu przebłagania w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłaganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przebłagania będzie kapłan, który zostanie namaszczoney i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przebłagania nad świętym przybytkiem, dokona też przebłagania nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ³⁴Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przebłagania za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Hi 9,30n

²⁸drzę na myśl o cierpieniu, wiem, że od winy mnie nie uwolnisz. ²⁹Jeśli jestem grzesznikiem, po cóż na próżno się trudzę? ³⁰Choćbym się w śniegu wykopał, a ługiem umył swe ręce, ³¹umieścisz mnie tam, na dole. Brzydzić się będą mną szaty. ³²Bo On nie człowiek, by Mu odpowiedzieć: Razem się udajmy do sądu! ³³Czy jest między nami rozjemca, co rękę położy na obu?

Hi 14,4

²wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem. ⁴Któż czystym uczyni skalane? Nikt zgoła. ⁵Skoro dni jego są wyznaczone, liczba miesięcy u Ciebie, kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny, ⁶odwróć od niego wzrok – niech odpocznie, niech cieszy się dniem najemnika!

Prorockie

Am 5,4

²Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie podźwignie. ³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela. ⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel.

Oz 10,12

¹⁰Wymierzę im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę. ¹¹Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młocce; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyję, sam Efraima zaprzęgnę, orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował. ¹²Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzecie miłość; wykarzujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i zesła wam sprawiedliwość. ¹³Uprawialiście zło, zebraliście nieprawość, spożyliście owoc kłamstwa. Ponieważ nadzieję pokładałeś w twych rydwanach i mnóstwie twoich wojowników ¹⁴w ludzie twoim podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze, jak Szalman zniszczył Bet-Arbel w czasie wojny, gdy matka została rozsiekana wraz z dziećmi.

Oz 5,15

¹³Spostrzegł Efraim swoją niemoc, a Juda zobaczył swą ranę. I pośpieszył Efraim do Asyrii, zwrócił się Juda do wielkiego króla, lecz on was nie może uleczyć ani uwolnić od rany. ¹⁴Ja, bowiem jestem lwem – dla Efraima, młodym lwem dla domu judzkiego; Ja, Ja rozszarpię, a potem odejdę, uniosę [zdobycz], a nikt

nie ocali. ¹⁵Pójdę i wrócę do mojej siedziby, aż zaczną pokutować i szukać mego oblicza i w swym nieszczęściu za Mną tęsknić.

Iz 22,12

¹⁰przeliczyliście domy w Jeruzalem i zburzyliście budynki, by wzmocnić mur miejski. ¹¹Między dwoma murami urządziliście zbiornik na wodę Starej Sądzawki; ale nie zważaliście na Twórcę tych rzeczy ani nie dostrzegaliście Tego, który je z dawna ukształtował. ¹²Pan zaś, Bóg Zastępów, wezwał [was] w ów dzień do płaczu i do żałoby, do ostrzyżenia się i do przywdziania woru. ¹³A tu tymczasem uciechy i zabawy, zabijanie wołów i zarzynanie baranów, zajądanie mięsa i zapijanie winem: Jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy! ¹⁴Lecz Pan Zastępów dał się słyszeć uszom moim: Na pewno ta nieprawość nie będzie wam odpuszczona, aż pomrzecie. Powiedział Pan, Bóg Zastępów.

Jon 3,5-8

³Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym – na trzy dni drogi. ⁴Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. ⁵I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. ⁶Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyobłócił się w wór i usiadł na popiele. ⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. ⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelniał] swoimi rękami. ⁹Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, i nie zginiemy? ¹⁰Zobaczył Bóg ich czyny, że odwrócili się od złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Iz 58,5

³„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie znałeś?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcia i uciskacie wszystkich swoich robotników. ⁴Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał ggieł wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków.

Jl 1,13

¹¹Zawstydzicie się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły. ¹²Uschła winna latorośl i zwiędły figowce, drzewa granatowe i palmy daktylowe, i jabłonie – wszystkie drzewa polne uschły. I zniknęła radość spośród synów ludzkich. ¹³Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, służdy ołtarza, wejdźcie i nocujcie w worach, służdy Boga mojego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. ¹⁴Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: ¹⁵Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela.

Jl 2,17

¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. ¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju! ¹⁷Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, służdy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrośną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. ¹⁹Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasyćcie się nimi, i nie wydam was więcej na pohańbienie między poganami.

¹Wspomnij, Panie, o tym, co nas spotkało, spojrzij i przypatrz się naszej hańbie. ²Dziedziczny nasz dział przypadł obcym, cudzoziemcom – nasze domostwa. ³Sieroty, nie mamy już ojca, a matki nasze jak wdowy. ⁴Własną wodę za srebro pijemy, za własne drzewo płacimy. ⁵Pędzą nas z jarzmem na szyi, ustajemy, a nie ma wytchnienia. ⁶Do Egiptu wyciągaliśmy ręce, i do Asyrii, by nasycić się chlebem. ⁷Przodkowie nasi zgrzeszyli – ich nie ma, a my dźwigamy ich grzechy. ⁸Śludzy panują nad nami, nikt nas nie ocala z ich ręki. ⁹Życiem za chleb płacimy wobec [groźby] miecza na pustyni. ¹⁰Jak piec nasza skóra gorąca od straszliwego głodu. ¹¹Na Syjonie hańbiono kobiety, a dziewice w miastach Judy. ¹²Rękami wrogów wieszani księżęta, nie było względów dla starszych. ¹³Młodzieńcy młyn obracali, chwalili się chłopcy pod drewnem. ¹⁴Starsi porzucili bramę, młodzieńcy – swe pieśni. ¹⁵Znikła z serc naszych radość, w żalobę przeszły nam tańce. ¹⁶Diadem spadł z naszej głowy, biada nam, bośmy zgrzeszyli. ¹⁷Dlatego nasze serca niemocne i oczy nasze zaćmione, ¹⁸że góra Syjon – pustkowiem, że po niej krążą szakale. ¹⁹Lecz Ty, o Panie, Ty trwasz na wieki. Twój tron – przez pokolenia. ²⁰Czemu chcesz o nas zapomnieć na zawsze, po wszystkie dni nas opuścić? ²¹Nawróć nas, Panie, do Ciebie wrócimy. Dni nasze zamień na dawne! ²²Czyżbyś nas całkiem odtrącił? Czy tak bardzo na nas się gniewasz?

Jr 14,1-15,4

¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w związku z suszą: ²Smutek ogarnął ziemię Judy, a bramy jej są pełne żaloby. Skłaniają się smutno ku ziemi, a wznosi się krzyk Jeruzalem. ³Jej najznakomitsi mężowie posyłają swe sługi po wodę, przychodzą do cystern, nie znajdują wody. Wracając z pustymi naczyniami są zawstyżeni i zmieszani i zakrywają sobie głowy. ⁴Uprawa roli ustała, albowiem deszcz nie spada na ziemię; przepelnieni zgrzyotą rolnicy zakrywają swoje głowy. ⁵Nawet łania rodzi na polu i opuszcza swoje małe, bo nie ma trawy. ⁶Onagry zaś stoją na pagórkach, chwytają powietrze jak szakale; ich oczy mętnieją, bo brakuje paszy. ⁷Jeśli nasze grzechy świadczą przeciw nam, Panie, działaj przez wzgląd na Twoje imię, bo pomnożyły się nasze występki, zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁸Nadziejo Izraela, Panie, jego Zbawco w chwilach niepowodzeń, dlaczego jesteś jak obcy w kraju, jak podróźny, który się zatrzymuje, by tylko przeno-cować? ⁹Dlaczego upodobniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas! ¹⁰Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawości i karze ich za grzechy. ¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie proś o pomyślność dla tego narodu. ¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą. ¹³I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu. ¹⁴I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, myślane przepowiednie, urojenia swych serc – oto co wam przepowiadają. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy. ¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jeruzolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleją na nich ich własną nieprawość. ¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają lzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka. ¹⁸Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju, nie nie rozumiejąc. ¹⁹Czy nieodwrotnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknął klęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie! ²⁰Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ²¹Nie odrzucaj [nas] przez wzgląd na Twoje imię, od czci nie odsądźaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj przymierza z nami! ²²Czy są wśród bożków pogańskich tacy, którzy by zesłali deszcz? Czy może niebo zsyła krople deszczu? Czy raczej nie Ty, Panie, nasz Boże? W Tobie pokładamy nadzieję, bo Ty uczyniłeś to wszystko. **[15]** ¹Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą! ²A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć – na śmierć, kto pod miecz – pod miecz, kto na głód – na głód, a kto na wygnanie – na wygnanie. ³I ustanowią przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] – wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki podniebne i zwierzęta lądowe, by pożerały i wyniszczyły. ⁴Uczynię ich postrachem wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesa, syna Ezechiasza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jeruzolimy.

²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabie; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pęgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni zlagodzone oliwą.

Jr 25,3-6

¹Słowo skierowane do Jeremiasza o całym narodzie judzkim w czwartym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego to jest w pierwszym roku Nabuchodonozora, króla babilońskiego. ²Prorok Jeremiasz wypowiedział je do całego narodu judzkiego i do wszystkich mieszkańców Jeruzolimy: ³Począwszy od trzynastego roku [panowania] Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, aż do dnia dzisiejszego, przez dwadzieścia trzy lata kierował Pan słowo do mnie, ja zaś mówiłem do was niestrudzenie, a wy nie słuchaliście. ⁴Pan posyłał wam wszystkie swoje sługi, proroków, bez przerwy, a wy nie słuchaliście ani nie nadstawialiście uszu, by słuchać. ⁵Słowa te brzmiały: Niech każdy porzuci swoje przewrotne postępowanie, złe uczynki, a będziecie mogli pozostać w ziemi, którą dał Pan wam i waszym przodkom od dawna i na zawsze. ⁶Nie chodźcie za cudzymi bogami, by im służyć i cześć oddawać, ani nie pobudzajcie Pana do gniewu dziełami waszych rąk, a nie sprowadzą na was nieszczęścia. ⁷Ale nie usłuchaliście Mnie wyrocznia Pana – pobudzając Mnie do gniewu dziełami waszych rąk ku waszej własnej zgubie. ⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów,

Am 5,4

²Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie podźwignie. ³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela. ⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel.

Am 5,6

⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchnię ziemi – nazywa się Pan.

Am 5,14n

¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzycząc będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Am 5,15

¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzycząc będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Oz 14,2-9

²Zabierzcie ze sobą słowa i nawróćcie się do Pana! Mówcie do Niego: Usunąć cały grzech, a przyjmij to, co dobre, zamiast cielców dajemy Ci nasze wargi. ³Asyria nie może nas zbawić; nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić: nasz boże do dzieła rąk naszych. U Ciebie, bowiem znajdziesz litość sierota. ⁴Uleczę ich niewierność, szczydrze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. ⁵Stanę się jakby rosą dla Izraela, tak, że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapuści korzenie. ⁶Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniały jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu. ⁷I wrócą znowu, by usiąść w mym cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. ⁸Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. ⁹Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy.

Oz 6,1-6

¹„Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to na pobił, On ranę przewiąże. ²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyjście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasyci ziemię.” ⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznanie Boga bardziej niż całopaleń. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Oz 2,9

⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość.

Iz 1,11-15

⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomorze. ¹⁰Słuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łożu tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzeście składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabat, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyścić! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!

Am 5,21-25

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzą się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tłuczonych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi żertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście? ²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damazek, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Iz 1,16n

¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dobr ziemskich będziecie zażywać.

Iz 1,18

¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby były grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dobr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Iz 6,10

⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Iz 30,15

¹³dlatego występki ten stanie się dla was jakby rysą zwiastującą upadek; powstanie nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle. ¹⁴Zawalenie to będzie jak stłuczenie dzbanka garniarza, rozbitego tak dokładnie, że w jego szczątkach nie da się znaleźć skorupy do zgarnięcia węgla z ogniska, do zacerpnięcia wody ze zbiornika. ¹⁵Albowiem tak mówi Pan Bóg, Święty Izraela: W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła. Ale wyście tego nie chcieli! ¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniemy! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku.

Iz 10,21

¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię

Iz 7,3

¹Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Ozjasza, króla Judy, wyruszył Resin, król Aramu, z Pekachem, synem Remaliasza, królem Izraela, przeciw Jerozolimie, aby z nią toczyć wojnę, ale nie mógł jej zdobyć. ²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zdrząło serce króla i serce ludu jego, jak drżą od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jaszub, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Fulusznika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących głowni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc:

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogą znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przeklętą?

So 2,3

¹Zbierzcie się! Zgromadźcie się! – narodzie bez wstydu – ²zanim pojawi się wyrok, a dzień uleci jak plewa; zanim przyjdzie na was zapalczywość gniewu Pańskiego, zanim przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. ³ Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniali Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego. ⁴Bo Gaza będzie opuszczona, Aszkelon zaś w pustynię się obróci, Aszdod w samo południe wypędzą, i Ekron będzie zburzony. ⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaan, ziemia filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie mieszkańców.

So 3,12n

¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Jr 36,3

¹Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego.

Jr 3,11n

⁹Przez lekkomyślność swoją stała się cudzołożnicą i zbezczeszczyła ziemię, dopuszczając się nierządu z kamieniem i drzewem. ¹⁰Także z tego wszystkiego nie nawróciła się do Mnie niegodziwa siostra jego, Juda, całym sercem, lecz pozornie – wyroczenia Pana. ¹¹Wtedy Pan powiedział do mnie: Izrael-Odstępca okazał się sprawiedliwszy niż niegodziwy Juda. ¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyroczenia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyroczenia Pana – nie będę palił gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włóczyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mego nie słuchałaś – wyroczenia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyroczenia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon.

Jr 2,23

²¹A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szcep prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się w dziki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowymi dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyroczenia Pana. ²³Jak możesz mówić: Nie ulegam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przyznaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkonoga wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony, ²⁴wyrwywając się na pustynię, w swej niepojętej namiętności chwytła łączywie powietrze. Któż powstrzyma jej żądze? Ktokolwiek jej

szuka, nie musi się trudzić: znajdzie ją w miesiącu jej rui. ²⁵Uważaj na swoje nogi, aby nie stały się bose, i na swoje gardło, aby nie wyschło. Lecz ty mówisz: Na próżno! Nie! Kocham bowiem obcych i pójdę za nimi.

Jr 3,21-25

¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyroczenia Pana. ²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²²Powróćcie, zbuntowani synowie, ulećcie wasze odstępstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym. ²³Rzeczywiście, zwodnicze są wyżyny i tumult na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. ²⁴Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki. ²⁵Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, począwszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego”.

Jr 4,1-4

¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyroczenia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddaliłś swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wечно błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jeruzolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzeźtajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jeruzolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jeruzolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ⁶Wnieście znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie.

Jr 7,3-11

³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana.

Jr 18,11n

⁹Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. ¹⁰Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. ¹¹Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny! ¹²I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniem; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela ¹³Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie się narodów, czy ktokolwiek słyszał coś podobnego? Zgoła ohydnie postąpiła Dziewica-Izrael. ¹⁴Czy może zniknąć z moich skał śnieg Libanu? Czy zanikną wody obce, zimne, płynące?

Jr 2,33nn

³¹Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: „Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!” ³²Czy panna zapomni swoich klejnotów, a narzeczona swych przepasek? Mój naród jednak nie pamięta o Mnie od niezliczonych już dni. ³³O jak dobrze ci znane są drogi, by szukać miłostek. Dlatego też nawykło twoje postępowanie do nieprawości. ³⁴Nawet na kraju twoich szat

znajduje się krew ubogich bez winy, których nie przychwyciłaś na włamaniu. Mimo wszystko ³⁵mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam. ³⁶Jak bardzo stałaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo zawstydzisz cię Egipt, jak zostałaś zawstydzona przez Asyrię. ³⁷Także stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładasz nadzieję, i z nimi nie osiągniesz powodzenia.

Jr 8,4-7

²I rozrzucą je przed słońcem, księżycem oraz przed całym wojskiem niebieskim, których oni kochali, którym służyli, za którymi chodzili, których szukali, którym oddawali pokłony. Nikt ich nie pozbiera ani nie pogrzebie, lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi. ³Wszyscy pozostali będą wybierać raczej śmierć niż życie, ilu ich tylko zostanie z tego przewrotnego plemienia we wszystkich miejscach, po których ich rozproszę – wyrocznia Pana Zastępów. ⁴I powiedz im: Tak mówi Pan: Czy nie powstaje ten, co upada? Albo czy nie zawraca ten, kto zabłądzi? ⁵Dlaczego więc buntuje się ten lud [jerozolimski] i trwa bez końca w odstępstwie? Trzyma się kurczowo kłamstwa i nie chce się nawrócić? ⁶Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewrotności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy. ⁷Nawet bocian w przestworzach zwa swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zana Prawa Pańskiego. ⁸Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawda, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. ⁹Mędracy będą zawstydzeni, zatrwają się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda?

Jr 13,20-27

²⁰Podnieś oczy i patrz na przybywających z północy! Gdzie jest trzoda powierzona tobie, twoje wspaniałe owce? ²¹Co powiesz, gdy cię odwiedzą ci, których przywiązałeś do siebie jako najbliższych przyjaciół? Czy nie ogarną cię boleści jak rodząca kobietę? ²²A jeżeli pomyślisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte poły twej szaty, obnażone twe pięty. ²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. ²⁶Ja również odchyliłem poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba. ²⁷Ach, twoje cudzołóstwa i twoje rzenie, twoja haniebna rozwiązłość! Na wyżynach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jerozolimie, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jeszcze?

Jr 31,18n

¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielę. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości.” ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drugim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekrót bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się składają ku niemu moje wnętrzości; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Israelu, powróć do tych twoich miast!

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Jr 24,7

⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹I uczynię z nich postrach i przykład kłęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłowie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszylem.

Ez 18,31n

²⁹A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpiecie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 22,1-31

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²ty, synu człowieczy, czy zechcesz sądzić? Czy zechcesz wydać wyrok na to krwawe miasto? Ukaż mu wszystkie jego obrzydliwości! ³Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: O miasto, które przelewasz własną krew, aby przez to sprowadzić nadejście swej godziny, któreś postawiło u siebie bożki, aby się nimi plugawić; ⁴przez twoją krew, którąś wylała, tyś zaciągnęło winę; przez bożki, któreś postawiło, tyś sprowadziło przybliżenie twoich dni, tyś do szło do kresu swoich lat. Dlatego uczynię z ciebie przedmiot hańby w oczach narodów i pośmiewisko wobec wszystkich krajów. ⁵Sąsiedzi i ci, którzy daleko od ciebie mieszkają, będą się z ciebie naśmiewać; ty o niesławnym imieniu i pełne swarów! ⁶Oto władcy izraelscy – każdy ma swój sposób na to, aby rozlewać krew. ⁷U ciebie znieważa się ojca i matkę, u ciebie krzywdzi się cudzoziemca, u ciebie uciśka się sierotę i wdowę. ⁸Szargasz moimi świętościami i bezczeszysz moje szabaty. ⁹Są u ciebie ludzie rzucający oszczerstwa w celu zabijania, u ciebie jada się na górach, u ciebie popełnia się nierząd. ¹⁰U ciebie odkrywa się nagość ojca, u ciebie gwałt zadaje się kobiecie w okresie jej nieczystości. ¹¹Ten popełnia obrzydliwość z żoną swego sąsiada, tamten plami się rozpustą ze swoją synową, a tamten u ciebie zadaje gwałt swojej siostrze, córce swego ojca. ¹²U ciebie przyjmuje się podarki za przelanie krwi. Pobierasz odsetki i lichwę, gwałtem ograbiasz swego bliźniego, ale o Mnie zapominasz – wyrocznia Pana Boga. ¹³Oto uderzę w dłoń z powodu zysków niesprawiedliwych, które zbierasz, i z powodu krwi, którąś przelewał u ciebie. ¹⁴Czy ostoł się twoje serce, a ręce będą na tyle mocne w owych dniach, gdy się zabiorę do ciebie? Ja, Pan, powiedziałem i uczynię. ¹⁵Rozproszę cię pomiędzy obcymi narodami i rozleję po obcych krajach, usunę z ciebie twoją nieczystość. ¹⁶Potem przyjmę cię jako własność na oczach pogan, i poznasz, że Ja jestem Pan. ¹⁷Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, dom Izraela zamienił Mi się w żużel; wszyscy są miedzią, cyną, żelazem i ołowiem; stali się w piecu żużlem srebra. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wszyscy staliście się żużlem, dlatego Ja was zgromadzę w środku Jerozolimy. ²⁰Podobnie jak kładzie się razem w piecu srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę, by rozpalic z dołu ogień i roztopić je, tak i was zgromadzę w gniewie moim i zapalczywości, umieszczę was i roztopię. ²¹Zgromadzę was i rozniecę przeciw wam ogień mojego gniewu, zostaniecie roztopieni w jej środku. ²²Podobnie jak srebro topi się w środku pieca, tak i wy w jej środku zostaniecie roztopieni; wtedy poznacie, że Ja, Pan, wylałem na was moją zapalczywość. ²³Pan skierował do mnie te słowa: ²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy, ²⁵której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. ²⁶Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozszkadzają pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęły oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. ²⁷Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozprowadzając im kłamliwie wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi. ²⁹Lud tej ziemi mnoży gwałt i rozbój, krzywdzi ubogiego i nędzarza, a bezprawnie uciśka przybysza. ³⁰I szukałem wśród nich męża, który by postawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, aby bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu,

a nie znalazłem takiego. ³¹Wobec tego wyleję na nią mój gniew, w ogniu mojej zapalczowości wyniszczę ich. Na głowy ich składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Ez 3,16-21

¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. ¹⁵Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. ¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: ¹⁷Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. ¹⁸Jeśli powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ¹⁹Ale jeśli byś upomniał bezbożnego, a on by się nie odwrócił od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. ²⁰Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwość, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ²¹Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie. ²²Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówił. ²³Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

Ez 18

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom? ³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagięgo przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśli by zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadł na górach, syna, który bezczęścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i ułakł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadł na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezczęścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagięgo, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występne na niego spadnie. ²¹Lecz jeśli by występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałyby mi zależeć na śmierci występne – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu

grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. ²⁹A jednak Izraelci mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 33,10-20

¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciężą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występne, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginąć, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występki występne nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popełnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć. ¹⁴A kiedy powiem do występne: Z pewnością umrzesz, on zaś odwróci się od swego grzechu i zacznie postępować według prawa i sprawiedliwości: ¹⁵oddając zastaw, zwracając, co ukradł, żyjąc według praw, które dają życie, nie dopuszczając się zbrodni, to z pewnością zostanie on przy życiu i nie umrze. ¹⁶Zaden z popełnionych przez niego grzechów nie będzie mu pamiętany. Postępuje według prawa i sprawiedliwości, ma więc pozostać przy życiu. ¹⁷Mówią jednak twoi rodacy: „Nie jest słuszne postępowanie Pana”, podczas gdy właśnie ich postępowanie nie jest słuszne. ¹⁸Jeśli odstąpi sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej i popełniać będzie zbrodnie, to ma za to umrzeć. ¹⁹Jeśli odstąpi występny od swojego występku i postępować będzie według prawa i sprawiedliwości, to ma za to zostać przy życiu. ²⁰A wy powiadacie: „Postępowanie Pana nie jest słuszne”. Będę sądził każdego z was, domu Izraela, według jego postępowania.

Ez 2,4-8

²I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezcelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. ⁸Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. ⁹Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. ¹⁰Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wzdychania i biadania.

Ez 36,26-31

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zabiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie będzie. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. ³²Nie z waszego powodu Ja to uczynię – wyrocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstyďte się i zarumieńcie z powodu waszego sposobu

życia, domu Izraela! ³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane,

Ez 11,19n

¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wróć tam i wykorzeń z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga. ²²Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry.

Iz 51,5

³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzi biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami!

Iz 51,7

⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzi biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka?

Iz 40,2

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościńiec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza nizina.

Iz 44,22

²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzone serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w rękę? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebios, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmijcie okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórcą twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebios, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?

Iz 45,14n

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka. Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go sześcienne i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczy, ludzie o rosłej postawie,

przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźcie będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki.

Iz 45,23n

²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto powiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Jr 16,19nn

¹⁷Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. ¹⁸Odpląć im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbezczeszcili moją ziemię padlami swoich bałwanów i napełnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. ¹⁹Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo – nicość pozbawioną jakiegokolwiek mocy. ²⁰Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie! ²¹Dlatego też pokażę im, tym razem dam im poznać moją rękę i moją siłę; i zrozumieją, że moje imię – Jahwe!

Iz 56,3

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzeźnicę także niechaj nie mówi: Oto ja jestem usłyszmy drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzeźnikom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stęłę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne.

Iz 56,6

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzeźnikom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stęłę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprawdę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.

Jl 1-2

¹Słowo Pana, skierowane do Joela, syna Petuela: ²Słuchajcie tego, starcy, i nakłońcie uszy, wszyscy mieszkańcy kraju; czy stało się to za dni waszych lub za dni waszych przodków? ³Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniom. ⁴Co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza, a co pozostało po szarańczy, zjadły [jej] larwy, a co pozostało po larwach, zjadły liszki. ⁵Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. ⁶Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. ⁷Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobielały. ⁸Użalaj się, jak dziewica przepasana worem, nad oblubieńcem swojej młodości! ⁹Musiały ustać ofiary pokarmowe i płynne w domu Pańskim. Okryjcie się żałobą, kapłani, słudzy Pańscy! ¹⁰Spustoszone

jest pole, w żalobie jest ziemia, bo zniszczone jest zboże, wyschł moszcz, zwiedło drzewo oliwne. ¹¹Zawstydzcie się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły. ¹²Uschła winna lato-rośl i zwiedły figowce, drzewa granatowe i palmy daktylowe, i jabłonie – wszystkie drzewa polne uschły. I zniknęła radość spośród synów ludzkich. ¹³Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, słudzy ołtarza, wejdźcie i nuczycie w worach, słudzy Boga mego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. ¹⁴Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: ¹⁵Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela. ¹⁶Czyż na naszych oczach nie znika żywność, a z domu Boga naszego – radość i wesele? ¹⁷Pogniły ziarna pod swymi skibami, zniszczone są gumna, zburzone spichlerze, bo uschło zboże. ¹⁸Jakże ryczy bydło i błąkają się stada wołów, bo nie mają pastwisk; nawet i trzody owiec dotknęła klęska. ¹⁹O Panie, do Ciebie wołam, bo ogień pochłonął pastwiska stepowe, a płomień spalił wszystkie drzewa polne. ²⁰Nawet dzikie zwierzęta tęsknie wdychają do Ciebie, bo wyschły strumienie wody, a ogień pochłonął pastwiska stepowe. ²¹!Dmijcie w róg na Syjonie, a wołajcie na górze mej świętej! Niechaj zadrżą wszyscy mieszkańcy kraju, bo nadchodzi dzień Pański, bo jest już bliski. ²Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i mgły. Jak zorza poranna rozciąga się po górach lud wielki a mocny, któremu równego nie było od początku i nie będzie po nim nigdy aż po lata następnych pokoleń. ³Przed nim ogień pożerający, a za nim płomień palący; ziemia ta jest przed nim jak ogród Eden, lecz po nim będzie pustym stepem i przed nim nikt nie ujdzie. ⁴Wygląd ich podobny do wyglądu koni, a biegną jak rumaki, ⁵co skaczą po szczytach gór; jak turkot rydwanów i jak szum płomienia ognia, co pożera ściernisko, jak lud potężny, gotów do walki. ⁶Przed nim narody lęk odczuwać będą, wszystkie twarze pobledną. ⁷Jak bohaterowie biegną do szturm, jak mężowie waleczni wdrapują się na mury, każdy z nich idzie swą drogą, a ze ścieżek swoich nie ustąpią. ⁸Jeden drugiego nie traktuje, każdy pójdzie swoim szlakiem. I choć na oręż natrafia, ran nie odnosi. ⁹Napadają na miasto, zdobywają mury, na domy się wdrapują, jak złodzieje wchodzą oknami. ¹⁰Przed nimi drży ziemia, niebiosy się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność. ¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządźcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. ¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie obłubieniec ze swojej komnaty, a obłubienica ze swego pokoju! ¹⁷Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na poharbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrośną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. ¹⁹Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasycicie się nimi, i nie wydam was więcej na poharbienie między poganami. ²⁰Tego [nieprzyjaciela], co przychodzi z północy, oddalę od was, wypędzę go do ziemi suchej i spustoszonej; przędnia jego straż zwróci się ku morzu wschodniemu, a tylna jego straż ku morzu zachodniemu; i pozostanie po nim zgnilizna, bo wielkie rzeczy [Pan] uczynił. ²¹Nie lękaj się, ziemio! Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy Pan uczynił. ²²Nie lękajcie się, dzikie zwierzęta, bo zielenią pokryło się pastwisko na stepie, bo drzewa [znów] rodzą owoce, figowiec i winorośl plon przynoszą. ²³I wy się weselcie, synowie Syjonu, radujcie się w Panu, Bogu waszym, bo zesłał wam deszcz sprawiedliwości, deszcz jesienny i deszcz wiosenny, które zesłał na was obficie, jak dawniej. ²⁴I będą klepiska napełnione zbożem, a tłocznie będą opływały w moszcz i oliwę. ²⁵W ten sposób wynagrodzę wam lata, które strawiła szarańcza, gąsienice, liszki i larwy, wielkie moje wojsko, które przeciw wam wysłałem. ²⁶Wówczas naprawdę będziecie mogli najeść się do syta i chwalić będziecie imię Pana, Boga waszego, który cudownie wobec was postąpił. Lud mój nie zazna więcej zawstydzienia. ²⁷I poznacie, że wśród Izraela Ja jestem, że jestem Panem, Bogiem waszym, a nie ma innego. Lud mój nie zazna więcej zawstydzienia.

IZ 63,7-64,11

⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybacicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z ni-

mi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydło schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia. ⁶⁴¹(63,19b)Obyś rozdarł niebiosy i stanął – przed Tobą zatrzęsłyby się góry, ²podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody, ³gdy dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpiłeś: przed Tobą zatrzęsły się góry, ⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiedli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy glina, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasta są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludziem. ¹¹Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwaliłi nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru, i wszystko, co kochaliśmy, zmieniło się w zgłiszczca.

Dn 9,4-19

⁴I modliłem się do Pana, Boga mego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [oparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jerozolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem szderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twojego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Usłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem.

¹⁵Mówić będziecie: Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, nam zaś zawstydzenie oblicza, jak to jest obecnie, oraz każdemu człowiekowi ziemi judzkiej: mieszkającym w Jerozolimie, ¹⁶królom, zwierzchnikom, kapłanom, prorokom i przodkom naszym, ¹⁷ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem, ¹⁸nie wierzyliśmy Jemu, nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, by pójść za przykazaniami Jego, które nam dał. ¹⁹Od czasu kiedy Pan wyprowadził przodków naszych z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego byliśmy niewierni wobec Pana, Boga naszego, byliśmy tak niedbali, iż nie słuchaliśmy Jego głosu. ²⁰Przygłąnęły przeto do nas nieszczęścia i przekleństwo, jakimi Pan zagroził przez Mojżesza, sługę swego, w dniu, w którym wyprowadził przodków naszych z Egiptu, aby nam dać ziemię, opływającą w mleko i miód, jak to jest i obecnie. ²¹Nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, [przekazanemu] we wszystkich mowach proroków, posłanych do nas. ²²Każdy chodził według zamysłów swego złego serca, służyliśmy bowiem obcym bogom i czyniliśmy, co jest złe przed oczami Pana, Boga naszego. **[2]** ¹Wypełnił Pan słowa swoje, które wypowiedział przeciw nam, sędziom naszym, sędzącym Izraela, przeciw królom i zwierzchnikom naszym, przeciw każdemu z Izraela i Judy. ²Nigdzie pod niebem nie było ono tak spełnione, jak je spełnił w Jeruzalem według tego, co było napisane w Prawie Mojżeszowym, ³że ktoś z nas będzie jadł ciało swojego syna i córki. ⁴Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na pośmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył. ⁵Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi. ⁶Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstydzenie oblicza. ⁷Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas. ⁸Nie staraliśmy się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca. ⁹Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić niedolę na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał. ¹⁰Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał. ¹¹A teraz, Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś lud swój z ziemi egipskiej ręką potężną wśród znaków cudownych, wielką siłą, ramieniem wyciągniętym w górę i uczyniłeś sobie imię, aż do dnia dzisiejszego – ¹²zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy, Panie, Boże nasz, przeciw wszystkim sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. ¹³Niech się odwróci od nas zapalczliwość Twoja, bo mało nas ocalało między narodami, wśród których nas rozproszyłeś. ¹⁴Wysłuchaj, Panie, modlitw i próśb naszych, wybaw nas dla siebie samego! Daj nam łaskę przed obliczem tych, co nas uprowadzili, ¹⁵aby poznała cała ziemia, żeś Ty Pan, Bóg nasz, że imię Twoje jest wzywane nad Izraelem i nad narodem jego. ¹⁶Panie, spojrzij ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nakłoń, Panie, ucha swego i wysłuchaj! ¹⁷Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą ci chwałę i uwielbienie, ¹⁸lecz dusza zasmucona z powodu wielkości [zła], ten, kto chodzi schylony i zbołały, oczy niedomagające, dusza przymierająca z głodu, oddadzą Ci chwałę i sprawiedliwość, Panie! ¹⁹Albowiem nie na sprawiedliwych czynach przodków ani królów naszych się opieramy, gdy prosimy Cię o miłosierdzie nad nami, Panie, Boże nasz! ²⁰Zesłałeś bowiem zapalczliwość i gniew swój na nas, jak to ogłosiłeś przez proroków, sługi swoje: ²¹Tak mówi Pan: Nachylicie barki swe i służcie królowi babilońskiemu, a mieszkać będziecie w ziemi, którą dałem przodkom waszym. ²²A jeżeli nie posłuchacie głosu Pana, aby służyć królowi babilońskiemu, ²³zabiorę z miast Judy i z Jeruzalem głos radości i wesela, głos obłubieńca i obłubienicy, a cała ziemia będzie pustkowiem bez mieszkańców. ²⁴Lecz nie posłuchaliśmy głosu Twego, by służyć królowi babilońskiemu, więc wypełniłeś słowa, które mówiłeś przez proroków, sługi swoje, że będą wyniesione kości królów i przodków naszych z miejsca swego. ²⁵A oto są porzucone na skwar dnia i ziąb nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy. ²⁶Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy. ²⁷Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego, ²⁸stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc: ²⁹Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym ludem narodami, gdzie go rozproszą. ³⁰Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardej karku, nawrócą się jednak do serca swego w ziemi wygnania. ³¹Poznają wówczas, że ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte, ³²chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim. ³³Odwrócą się od swojej postawy twardego karku i od złych czynów swoich, ponieważ przypomną sobie los przodków, którzy grzeszyli przed Panem. ³⁴Sprawdzą ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Będą panować nad nią, rozmnożą ich, nie będą w małej liczbie. ³⁵Zawrę z nimi przymierze wieczne, ja będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Nie usunę więcej ludu mego, Izraela, z ziemi, którą im dałem. **[3]** ¹Panie wszechwładny, Boże Izraela, dusza w ucisku i duch zgębniony woła do Ciebie. ²Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą. ³Ty trwasz na wieki, a my nic nie znaczymy. ⁴Panie wszechwładny, Boże Izraela, wysłuchaj modlitwy umarłych Izraela i synów tych, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, Boga swego. Stąd przygłąnęły do nas te nieszczęścia. ⁵Nie pamiętaj

o grzechach przodków naszych, lecz pomnij obecnie na ramię Twe i imię Twoje. ⁶Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie! ⁷Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy wzywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwaliли na wygnaniu naszym, ponieważ odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tobą. ⁸Oto my dzisiaj na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo i za karę za wszystkie niegodziwości przodków, którzy odstąpili od Pana, Boga naszego.

Ml 2,6

⁴Przekonacie się, że istotnie wydałem co do was to postanowienie celem podtrzymania mego przymierza z Lewim, mówi Pan Zastępów. ⁵Przymierze moje z nim było [przymierzem] życia i pokoju. Należym do niego obowiązek czci, i okazywał Mi cześć, i korzył się przed moim imieniem. ⁶Na jego ustach była prawdziwa nauka, a niegodziwości nie znaleziono na jego wargach. W pokoju i prawości ze Mną postępował i wielu odciągnął od grzechu. ⁷Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy, a wtedy pouczenia będą szukali u niego, bo jest on wysłannikiem Pana Zastępów. ⁸Wy zaś zбочyliście z drogi, wielu pozabawiliście nauki, zerwaliście przymierze Lewiego, mówi Pan Zastępów.

Ml 3,24

²²Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela. ²³Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego. ²⁴I skłoni on serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi kłatwą.

Iz 6,10

⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, pošlij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zamazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, pošlij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Pozaewangeliczne

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 7,20

¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciełe, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym.

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 7,5

³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem widliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 3,19

¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 3,19

¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni

ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.

Dz 9,35

³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneaszu – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrowia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. ³⁷Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze.

2Kor 3,16

¹⁴Ale stępiały ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie. ¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

Dz 28,24-27

²²Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem. ²³Ustaliwszy z nim dzień, w większej liczbie przyszli do niego do mieszkania, a on przytaczał im świadectwo o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków. ²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli. ²⁵Poróżnieni między sobą, zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział jedynie te słowa: Trafnie powiedział Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza: ²⁶Idź do tego ludu i powiedz: Usłyszycie dobrze, ale nie zrozumiecie, i dobrze będziecie patrzeć, a nie zobaczycie. ²⁷Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli i uszami nie słyszeli, i nie zrozumieli sercem; i nie nawrócili się, abym ich nie uzdrowił. ²⁸Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do pogan, a oni będą słuchać. ²⁹ –

Rz 2,4

²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego:

Rz 11,1-5

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiesz, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje cychają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynkom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości,

Dz 11,18

¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, którzy rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie.

Dz 17,30

²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sędzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem.

Dz 11,21

¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu;

Dz 15,3

¹Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ²Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego.

Dz 15,19

¹⁷aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia. ¹⁸To są [Jego] odwieczne wyroki. ¹⁹Dlatego ja sądzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga, ²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co udużone, i od krwi. ²¹Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach.

Dz 26,18

¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo do świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! ²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jeruzolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

Dz 26,20

¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo do świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! ²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jeruzolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty. ²¹Z tego powodu pochycili mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić. ²²Ale z pomocą Bożą do dzisiaj stale daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz,

Dz 14,15

¹³A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniósł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. ¹⁴Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc: ¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności

do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca.

Dz 26,18

¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo do świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! ²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jeruzolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

1 Tes 1,9

⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośnie nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałiśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

1P 2,25

²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abymy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Hbr 6,6

⁴Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, ⁵zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko. ⁷Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, co ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga. ⁸A ta, która rodzi ciernie i osty, jest nieużyteczna i bliska przekleństwa, kresem zaś jej spalanie.

Dz 8,22

²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga. ²²Odwróć się więc od swego grzechu i proś Pana, a może ci odpuszczy twój zamiar. ²³Bo widzę, że jesteś żółcią gorzką i wiązką nieprawości. ²⁴A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście.

Jk 5,19n

¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

2Kor 7,9n

⁷Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej. ⁸A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żalował, widząc, że list ów napełnił was na pewien czas smutkiem, ⁹to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem go Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. ¹⁰Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawiennego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć. ¹¹To bowiem, że zasmuciliście się go Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę,

zapał i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu.¹² Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was.

2Kor 12,21

¹⁹Od dawna już sędzicie, że się przed wami usprawiedliwiamy. W obliczu Boga w Chrystusie mówimy, a wszystko, najmilsi, ku zbudowaniu waszemu.²⁰ Obawiam się, że gdy przyjdę, znajdę was nie takimi, jakimi pragnąłbym was znaleźć, a i dla was okażę się takim, jakiego sobie nie życzyście. Żeby przypadkiem nie [było wśród was] sporów, zazdrości, gniewu, niewłaściwego współzawodnictwa, obmów, szemrania, wynoszenia się, kłótni.²¹ Oby mnie ponownie nie upokorzył wobec was Bóg mój i żebym nie musiał płakać nad wieloma spośród tych, którzy popełnili przedtem grzechy i wcale się nie nawrócili z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, jakich się dopuścili.

2Tm 2,25

²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie.²⁴ A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony.²⁵ Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie w stronę pełnego poznania prawdy²⁶ i może oprzytomnieją, i wyrwą się z sidła diabła, przez którego żywcem zostali schwytni i zdani na wolę tamtego.

Ap 2,5

³Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany.⁴ Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości.⁵ Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz.⁶ Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę.⁷ Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga.

Ap 2,16

¹⁴Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty.¹⁵ Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów.¹⁶ Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust.¹⁷ Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyczek, a na kamyczku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje.¹⁸ Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu.

Ap 2,21n

¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,²⁰ ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom.²¹ Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty.²² Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześlę] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą;²³ i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów.²⁴ Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemia,

Ap 3,3

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły.² Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga.³ Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie.⁴ Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego.⁵ Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.

Ap 3,19

¹⁷Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi.¹⁸ Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział.¹⁹ Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!²⁰ Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną.²¹ Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie.

Dz 17,30n

²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu.²⁹ Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka.³⁰ Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia,³¹ dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych.³² Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem.³³ Tak Paweł ich opuścił.

2P 3,9

⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi.⁸ Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajemne jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień.⁹ Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.¹⁰ Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione.¹¹ Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,

Ap 9,20n

¹⁸Przez te trzy plagi została zabita trzecia część ludzi, od ognia, dymu i siarki, wychodzących z ich pysków.¹⁹ Moc bowiem koni jest w ich pyskach i w ich ogonach, bo ich ogony – podobne do węzów: mają głowy i nimi czynią szkodę.²⁰ A pozostali ludzie, nie zabici przez te plagi, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak by nie wielbić [już] demonów ani bożków złotych, srebrnych, spiżowych, kamiennych, drewnianych, które nie mogą ni widzieć, ni słyszeć, ni chodzić.²¹ Ani się nie odwrócili od swoich zabójstw, swych czarów, swego nierządu i swych kradzieży.

Ap 16,9

⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe.⁸ Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi.⁹ I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę.¹⁰ Piąty wylał swą czaszę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpi ciemności, a ludzie z bólu gryzli języki¹¹ i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili.

Ap 16,11

⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę.¹⁰ Piąty wylał swą czaszę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpi ciemności, a ludzie z bólu gryzli języki¹¹ i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili.¹² Szósty wylał swą czaszę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyschła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stanęła otworem.¹³ I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy;

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcomu dam darmo pić ze źródła wody życia.⁷ Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.⁸ A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.⁹ I przyszedł

jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęcznionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

Dz 2,40

³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

Ewangelie

Łk 1,16n

¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napęczniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę.

Mt 3,2

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny.

Mt 3,7

⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia. ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.

Mt 3,10

⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Mt 3,12

¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że

możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem.

Mt 3,8

⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.

Łk 3,10-14

⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi. ⁹Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i w ogień wrzucone. ¹⁰Pytali go tłumy: Cóż więc mamy czynić? ¹¹On im odpowiadał: Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni. ¹²Przyszli zaś także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: Nauczycielu, co mamy czynić? ¹³On im powiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono. ¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwiał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwinąć rzemyka u sandałów. On będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem.

Mt 3,11

⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mt 4,17

¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom ciemnej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Łk 5,32

³⁰Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? ³¹Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. ³²Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników. ³³Oni zaś rzekli do Niego: Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją. ³⁴A Jezus rzekł do nich:

Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi?

Mt 9,6

⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Odszczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! ⁶Otóż żębyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnęły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

Mt 10,21-25

¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążyte obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przewalali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miało dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach.

Łk 18,9

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardził, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdierycy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik.

Łk 11,29-32

²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. ³¹Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ³²Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ³³Nikt nie zapala lampy i nie umieszcza jej w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą. ³⁴Lampą ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności.

Łk 11,32

³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. ³¹Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ³²Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ³³Nikt nie zapala lampy i nie umieszcza jej w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą. ³⁴Lampą ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności.

Łk 10,13nn

¹¹Nawet proch, który z waszego miasta przylgnął nam do nóg, strząsamy wam. Wszakże to wieście, że bliskie jest królestwo Boże. ¹²Powiadam wam: Sodomie lżej będzie w ów dzień niż temu miastu. ¹³Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaida! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały,

już dawno by się nawróciły, siedząc w worze i popiele. ¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają.

Mt 13,15

¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiły i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Łk 13,1-5

¹W tym samym czasie przysli jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?

Łk 13,6-9

⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia? ⁸Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok go pozostaw, aż okopię go i obłożę nawozem; ⁹i może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz go wyciąć. ¹⁰Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować.

Mt 21,18-22

¹⁶i rzekli do Niego: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę? ¹⁷Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocował. ¹⁸Wracając rano do miasta, poczuł głód. ¹⁹A widząc figowiec przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I figowiec natychmiast usechł. ²⁰A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: Jak mógł figowiec tak od razu uschnąć? ²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuc w morze!, [tak] się stanie. ²²I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosicie będziecie w modlitwie. ²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę? ²⁴Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię.

Mt 6,16nn

¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy poście, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że postują. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie

złodzieje włamują się i kradną.²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczy i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

Mt 18,3

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmieniecie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje.

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzeniu

Łk 18,13

¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unieży, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali.

Łk 15,4nn

²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca.

Łk 15,8

⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca.

Łk 15,11-32

¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojczy, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastął ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnię. ¹⁶Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczynił mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec

powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś kozłęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Łk 15,7

⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam.

Łk 15,10

⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojczy, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

Mt 9,10-13

⁸A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom. ⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. ¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zaborą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

Łk 15,2

¹Przybliżyli się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?

Łk 7,36-50

³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrawy olejku ³⁸i stanawszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. ⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu. ⁴¹Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. ⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś.

⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkiem namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

Łk 19,5-9

³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnje. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi.

Mk 6,12

¹⁰I mówił do nich: Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. ¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! ¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczała olejem i uzdrawiali. ¹⁴Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim.

Łk 24,47

⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczwąwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostawcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka.

J 20,23

²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

PONOWNE NARODZINY

52	11	4	25	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 4,22	Oz 11,1-5	Jk 1,18	J 3,6
2	Mdr 18,13	Jr 31,31-34	Jk 1,21	Mt 13,18-23
3	Pwt 32,6	Iz 66,7-14	Jk 1,22-25	Mt 18,3
4	Pwt 32,18n	Jr 31	1P 1,22-25	J 3,3
5	Pwt 1,31		1P 2,2	J 3,5
6	Pwt 32,10		1J 3,9	J 1,1
7	Pnp 8,2		1J 2,14	J 1,12n
8	Pwt 30,10-14		1J 5,18	J 3,3nn
9	Wj 36,26n		Tt 3,5	J 3,5
10	Pwt 30		Rz 8,15n	J 3,13
11	Rdz 1,2n		Ga 4,6	J 3,3
12			Tt 3,5	J 3,5
13			1P 2,1	
14			Jk 1,21	
15			1P 1,14	
16			1P 1,22n	
17			1J 3,9n	
18			Rz 8,14	
19			Rz 6,5	
20			1P 1,3nn	
21			Rz 8,17	
22			Ga 4,7	
23			1P 1,23nn	
24			Jk 1,17	
25			Rz 8,10-23	

Ps 2,7; Ps 110,3; Ps 33,6;

Historyczne

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Mdr 18,13

¹¹Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król: ¹²Wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszędzie, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszelchocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi.

Pwt 32,6

⁴On Skala, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odplącać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela;

Pwt 32,18n

¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ¹⁸Gardzisz Skalą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki, ²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobaczę ich koniec, gdyż są narodem niestałym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami; i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku.

Pwt 1,31

²⁹I rzekłem wam: Nie drżycie, nie lękajcie się ich. ³⁰Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, będzie za was walczył, podobnie jak uczynił w Egipcie na waszych oczach. ³¹Widziałeś też i na pustyni: Pan niósł cię, jak niesie ojciec swego syna, całą drogę, którą szliście, aż dotarliście do tego miejsca. ³²Jednak mimo to nie ufaliście Panu, Bogu waszemu, ³³idącemu przed wami w drodze, by wam szukać miejsca pod obóz – nocą w ogniu, by wam oświetlać drogę, a za dnia w obłoku.

Pwt 32,10

⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego.

Pnp 8,2

¹O gdybyś był moim bratem, który ssał pierś mojej matki, ucałowałabym cię, spotkałabym na ulicy, i nikt by mną nie mógł pogardzić. ²Powiodłabym cię i wprowadziła w dom matki mej, która mnie wychowała; napoiłabym cię winem korzennym, moszczem z granatów. ³Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie. ⁴Obłubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce?

Pwt 30,10-14

⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję. ⁹Pan, Bóg twój, poszczęści cię w każdym poczynaniu twej ręki, w owocach twego łona, w przychówku bydła i płodach ziemi. Bo Pan na nowo będzie się cieszył ze świadczenia ci dobrodziejstw, jak cieszył się, wyświadczać je twoim przodkom, ¹⁰jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swej duszy. ¹¹Polecenie to bowiem, które ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. ¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrż! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść.

Wj 36,26n

²⁴i czterdzieści podstaw srebrnych sporządzonych pod te dwadzieścia desek, na każdą deskę dwie podstawy na oba jej czopy. ²⁵A po drugiej stronie przybytku na ścianę północną zrobiono także dwadzieścia desek. ²⁶A do nich czterdzieści podstaw srebrnych, po dwie podstawy na każdą deskę. ²⁷A dla tylnej części przybytku na ścianę zachodnią sporządzono sześć desek. ²⁸Przy narożnikach tej tylnej ściany przybytku postawiono po dwie deski. ²⁹Przystawały one szczelnie do siebie na dole, a na górze równie szczelnie połączone były ze sobą na wysokości pierwszego pierścienia; tak też uczyniono z deskami na obu innych narożnikach.

Pwt 30

¹Kiedy się spełnią dla ciebie wszystkie te słowa: błogosławieństwo i przekleństwo, które ci obwieściłem; jeśli rozważysz je w swym sercu, będąc między wszystkimi narodami, do których Pan, Bóg twój, cię wypędzi – ²jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, będziesz słuchał Jego głosu we wszystkim, co ja ci dzisiaj rozkazuję, i ty, i synowie twoi z całego swego serca i z całej swej duszy: ³odwróci też Pan, Bóg twój, twoje wygnanie i zlituje się nad tobą. Zgromadzi cię na nowo spośród wszystkich narodów, gdzie cię Pan, Bóg twój, rozproszył. ⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa zesła Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję. ⁹Pan, Bóg twój, poszczęści cię w każdym poczynaniu twej ręki, w owocach twego łona, w przychówku bydła i płodach ziemi. Bo Pan na nowo będzie się cieszył ze świadczenia ci dobrodziejstw, jak cieszył się, wyświadczać je twoim przodkom, ¹⁰jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swej duszy. ¹¹Polecenie to bowiem, które ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. ¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrż! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Rdz 1,2n

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień pierwszy.

Prorockie

Oz 11,1-5

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Iz 66,7-14

⁷Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecię, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca. ⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci. ⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. ¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażebycie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebycie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom.

Jr 31

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukáže z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzodobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, chwalcie i mówcie: Pan wybrał swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich

z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twoego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowaskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zórczyszy się o męża. ²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmienię ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!” ²⁴Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła. ²⁵Bo pokrzepię spragnionego, a każdego, kto łaknie, nasycę. ²⁶Na to się obudziłem i spojrzełem, a sen mój był mi przyjemny. ²⁷Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy obsięję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. ²⁸Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrwać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadzić – wyrocznia Pana. ²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷Tak mówi Pan: Jeśli można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana. ³⁸Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Naroznej. ³⁹I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah. ⁴⁰Cała zaś Dolina trupów i popiołów i wszystkie pola aż do potoku Cedron, do rogu Bramy Kofskiej ku wschodowi, będą poświęcone Panu; nie zostaną już więcej zburzone ani zniszczone na wieki.

Pozaewangeliczne

Jk 1,18

¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.

Jk 1,21

¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie.

Jk 1,22-25

²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. ²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.

1P 1,22-25

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł, ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

1J 3,9

⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.

1J 2,14

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

1J 5,18

¹⁶Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie

sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. ¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądzom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

Rz 8,15n

¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpiemy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądzom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

1P 2,1

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan.

Jk 1,21

¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie.

1P 1,14

¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrząc w te sprawy pragnę aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.

1P 1,22n

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobludnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł, ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

1J 3,9n

⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.

Rz 8,14

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

Rz 6,5

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

1P 1,3nn

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diasporę w Ponce, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Ga 4,7

⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

1P 1,23nn

²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobludnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł, ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

1J 1,17

¹⁵Następnie pożałdliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do głosu.

Rz 8,10-23

¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.

Ewangelie

J 3,6

⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło,

jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem.⁷ Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.⁸ Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha.

Mt 13,18-23

¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.¹⁷ Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.¹⁸ Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy.¹⁹ Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.²⁰ Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje;²¹ ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje.²² Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne.²³ Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.²⁴ Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli.²⁵ Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mt 18,3

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim?² On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł:³ Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.⁴ Kto się więc unży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim.⁵ A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje.

J 3,3

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski.² Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim.³ W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.⁴ Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?⁵ Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.⁴ Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?⁵ Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.⁶ To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem.⁷ Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 1,1

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.² Ono było na początku u Boga.³ Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało.

J 1,12n

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.¹¹ Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.¹² Wszystkim tym jednak,

którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.¹⁴ A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.¹⁵ Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie.

J 3,3nn

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski.² Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim.³ W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.⁴ Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?⁵ Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.⁶ To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem.⁷ Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.⁴ Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?⁵ Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.⁶ To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem.⁷ Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 3,13

¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie.¹² Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich?¹³ I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.¹⁴ A jak Mojżesz wywyższył węży na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego,¹⁵ aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 3,3

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski.² Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim.³ W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.⁴ Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?⁵ Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.⁴ Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?⁵ Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.⁶ To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem.⁷ Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

POPIÓŁ

21	12	8	0	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 15,10	Iz 44,20		Mt 11,21
2	Syr 10,9	Ez 28,18		
3	Rdz 18,27	Ml 3,21		
4	Syr 17,32	Jon 3,6		
5	Hi 42,6	Ez 27,30		
6	Jdt 4,11-15	Lm 3,16		
7	Jdt 9,1	Jr 6,26		
8	2Sm 13,19	Iz 61,2n		
9	Est 4,1-4			
10	1Mch 3,47			
11	1Mch 4,39			
12	Hi 30,19			

Ps 102,10;

Historyczne

MDr 15,10

⁸W niecnym trudzie lepi z tejże gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy. ⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, naśladuje tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskownym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości.

Syr 10,9

⁷Pycha jest obmierza Panu i ludziom, a ciemnienie [innych] uważają oni za [wielkie] przestępstwo. ⁸Panowanie przechodzi od narodu do narodu przez krzywdy, bezprawia, pieniądze. ⁹Dlaczego pyszni się ziemia i popiół, skoro za życia jeszcze wyrzucą swe wnętrności? ¹⁰Mała choroba, żartuje lekarz, a kto dziś królem – jutro umiera. ¹¹Gdy człowiek życie zakończy, odziedziczy zgniliznę, bestie i robaki.

Rdz 18,27

²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. ²⁸Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu. ²⁹Abraham znowu odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu? Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu.

Syr 17,32

³⁰albowiem ludzie nie wszystko mogą i żaden człowiek nie jest nieśmiertelny. ³¹Cóż bardziej świecącego nad słońce? A przecież i ono ulega zaćmieniu; tak też ciało i krew skłania się do złego. ³²On odbywa przegląd sił nieba wysokiego, a wszyscy ludzie są ziemią i prochem.

Hi 42,6

⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Jdt 4,11-15

⁹I błagali wszyscy mężowie izraelscy Boga z wielką wytrwałością, i korzyli się z wielką żarliwością. ¹⁰Oni sami, ich żony i dzieci, jako też bydło, i każdy przybysz, najemnik i niewolnik kupiony nałożyli wory na biodra. ¹¹I wszyscy mężczyźni izraelscy, kobiety i dzieci, mieszkający w Jerozolimie, upadli na twarz przed świątynią, posypali głowy swoje popiołem i odziani w wory wyciągali ręce przed Panem. ¹²Także ołtarz opasali worem i wspólnie gorąco wołali do Boga Izraela, aby nie wydał ich dzieci na porwanie, ich żon na łup, miast ich dziedzictwa na zniszczenie, świątyni na zbezczeszczenie i zniewagę, i szyderstwo dla pogan. ¹³A Pan wysłuchał ich wołania i wejrzał na ich udrękę. Lud poscił przez wiele dni w całej Judei i w Jerozolimie przed świątynią Pana Wszchemogącego. ¹⁴Najwyższy zaś kapłan Jojakim i wszyscy stawający przed Panem kapłani i słudzy Pańscy, opasawszy biodra swe worami, składali ustawiczne całopalenia, śluby i dobrowolne dary ludu. ¹⁵Na zawojach ich był popiół; wołali z całej siły do Pana, by nawiedził cały dom Izraela.

Jdt 9,1

¹Judyta zaś upadła na twarz, posypała głowę popiołem i odsłoniła wór, który przedtem przywdziała. Wtedy tego wieczoru składano w świątyni w Jerozolimie Bogu ofiarę kadzielną. A Judyta donośnym głosem zaczęła wołać do Pana tymi słowami: ²Panie, Boże mego praojca Symeona, Ty mu dałeś w rękę miecz, aby wywarł pomstę na cudzoziemcach, którzy odkryli łono dziewicy dla splugawienia i obnażyli jej biodra dla hańby, i zbezczeszcili jej łono dla zniewagi. Ty powiedziałeś: Tak być nie może, a oni tak uczynili. ³Dlatego wydałeś ich starszą zną na zabicie, a ich żołe, które splugawili przez swoje oszustwo, także na skutek oszustwa napełniłeś krwią. Zglądziłeś ich niewolników razem z książętami, a książąt razem z ich tronami.

2Sm 13,19

¹⁷Zawołał pacholka, który mu usługiwał, i rzekł: Wypędź tę ode mnie na ulicę i zamknij za nią drzwi! ¹⁸Była odziana w szatę z rękawami, gdyż tak ubierały się córki królewskie, dziewice. Sługa wyprowadził ją na ulicę i zamknął za nią drzwi. ¹⁹Wtedy Tamar posypała sobie głowę prochem, rozdarła szatę z rękawami, którą miała na sobie, położyła rękę na głowę i odeszła, głośno się żaląc. ²⁰Absalom, jej brat, odezwał się do niej: Czy to prawda, że Amnon, twój brat, był z tobą? Teraz jednak, moja siostrzo, uspokój się! To twój brat. Nie bierz do serca tego wypadku! Tamar pozostała zboląła w domu swojego brata, Absaloma. ²¹Król Dawid, posłyszawszy o tym wydarzeniu, wpadł w wielki gniew.

Est 4,1-4

¹Skoro Mardocheusz dowiedział się o wszystkim, co czyniono, rozdarł szaty i okrył się worem, i [posypał głowę] popiołem, wyszedł na środek miasta i lamentował głośno i gorzko. ²I przyszedł aż pod Bramę Królewską, ponieważ nie wolno było wejść do samej Bramy Królewskiej przyodzianemu w wór pokutny. ³A w każdym państwie, wszędzie, dokąd dekret króla i prawo jego dotarły, powstał wielki smutek wśród Żydów i posty, i płacz, i lament. Wór pokutny i popiół stanowiły posłanie dla wielu. ⁴I przyszły służące Estery i jej eunuchowie, i opowiedzieli jej o tym. Wtedy królowa zlekka się bardzo i posłała szaty, aby ubrać Mardocheusza i zdjąć wór z niego, ale on nie przyjął. ⁵Wówczas Estera zawołała Hataka, który spośród eunuchów królewskich usługiwał jej osobiście, i posłała go do Mardocheusza, aby się dowiedzieć, co to [znaczy] i dlaczego [tak czyni]. ⁶I poszedł Hatak do Mardocheusza na rynek miasta, który był przed Bramą Królewską.

1Mch 3,47

⁴⁵Jeruzalem było niezamieszkałe jak jakaś pustynia; spośród jego synów nikt do niego nie wchodził ani nie wychodził, świątynię deptano. W zamku synowie cudzoziemców, a miasto jak gospoda dla pogan. Od Jakuba odeszła radość, nie słychać już fletu ni harfy. ⁴⁶Zeszli się i udali się do Mispa, naprzeciw Jerozolimy, dlatego że niegdyś Mispa było dla Izraela miejscem modlitwy. ⁴⁷Tego dnia poscili, włożyli na siebie wory, głowy posypali popiołem i porozdzierali swoje szaty. ⁴⁸Potem rozwinęli księgę Prawa w tym samym celu, w jakim poganie zapytują posągi swych bóstw. ⁴⁹Potem przynieśli kapłańskie szaty, pierwsze plony i dziesięciny, przywołali także nazirejczyków, których liczba dni już była pełna,

1Mch 4,39

³⁷Zebrało się więc całe wojsko i poszli na górę Syjon. ³⁸Tam zobaczyli, że świątynia jest spustoszona, ołtarz zbezczeszczonej, bramy popalone, na dziedzińcu krzaki rozrośnięte jakby w lesie albo na jakiejś górze, a pomieszczenia dla kapłanów zamienione w ruinę. ³⁹Rozdarli więc swoje szaty, podnieśli ogromny płacz, głowy posypali popiołem ⁴⁰i upadli twarzą na ziemię. Potem zaś zaczęli grać na trąbach sygnałowych i wołali do Nieba. ⁴¹Wtedy Juda rozkazał ludziom, aby walczyli z tymi, co przebywali na zamku, aż świątynia zostanie oczyszczona.

Hi 30,19

¹⁷Nocą kości we mnie przebite [ból], cierpienia moje nie usypiają. ¹⁸Z wielką mocą On mnie trzyma za szatę, ścisną jak otwór tuniki. ¹⁹On strącił mnie do błota, podobny jestem do prochu i popiołu. ²⁰Ciebie błagałem o pomoc. Bez echa. Stałem, a nie zważałeś na mnie. ²¹Stałeś się dla mnie okrutny. Uderzasz potężną Twą ręką.

Prorockie

Iz 44,20

¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich

oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem cię, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem.

Ez 28,18

¹⁶Rozkwit twojego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przezorność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwością twojego handlu zbeczczyłeś swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twojego wnętrza, aby cię pochłonąć, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na cię patrzyli. ¹⁹Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze. ²⁰Pan skierował do mnie te słowa:

Ml 3,21

¹⁹Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki. ²⁰A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdźcie [swobodnie] i bądźcie podskakiwać jak tuczony cielęta. ²¹I podepczcie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów. ²²Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela. ²³Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i straszego.

Jon 3,6

⁴Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. ⁵I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. ⁶Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyobłókł się w wór i usiadł na popiele. ⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. ⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelnia] swoimi rękami.

Ez 27,30

²⁸Na głośny krzyk twoich żeglarzy drżą wały morskie. ²⁹Wszyscy, którzy wio-

szą, schodzą ze swoich statków; żeglarze i wszyscy sternicy morscy pozostają na lądzie. ³⁰Głośno lamentują nad tobą, podnosząc gorzkie wołanie, posypują głowy ziemią i tarzają się w popiele. ³¹Przez wzgląd na cię gołą sobie głowy i przywdziewają wory. Płaczą nad tobą w ucisku serca, skarżąc się gorzko. ³²Podnoszą nad tobą lament serdeczny i narzekania: „Któż jak Tyr został zniszczony w sercu mórz?”

Lm 3,16

¹⁴drwią ze mnie wszystkie narody, jam stale treścią ich pieśni, ¹⁵On mnie nasycił goryczą, piołunem napoił. ¹⁶Waw Starł mi zęby na żwirze, cisnął mnie w popiół. ¹⁷Pozbawiłeś mą duszę spokoju, zapomniałem o szczęściu. ¹⁸I rzekłem: Przepędła moc moja i ufność moja do Pana.

Jr 6,26

²⁴Usłyszeliśmy wieść o nich – ręce nam opadły, lęk nas ogarnął i ból, niby rodząca kobietę. ²⁵Nie wychodźcie na pole ani nie chodźcie po drodze, bo miecz nieprzyjaciela [grozi], trwoga dokoła. ²⁶Córo mojego narodu, przywdziej wór pokutny i kajaj się w popiele! Okryj się smutkiem, jak po synu jedynym, gorzką żalobą, bo przyjdzie na nas nagle niszczyciel. ²⁷Ustanowiłem cię badaczem mego ludu, byś poznał i zbałał jego postępowanie. ²⁸Wszyscy oni są niesforni, oszczercy, są miedzią i żelazem, wszyscy postępują nikczemnie.

Iz 61,2n

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwaj ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawiają się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice.

Ewangelie

Mt 11,21

¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego.

POSILEK

92	37	11	8	36
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 18,1-5	Dn 5,1-20	Dz 16,34	Łk 24,29
2	Tb 7,9	Ez 18,6	Hbr 13,9-16	Mt 9,11
3	Koh 9,7n	Ez 18,11	Dz 1,4	Łk 15,22-32
4	Jdt 1,16	Ez 18,15	Dz 2,42	J 2,1-10
5	1Krl 10,5	Ez 22,9	Dz 2,46	Mt 14,6-11
6	Jdt 13,2	So 3,14n	1Kor 11,17-33	Łk 16,19
7	Prz 23,20n	So 3,17	1Kor 10,17	Łk 12,19n
8	Syr 31,12-22	Iz 30,29	Ap 3,20	J 13,18
9	Prz 23,1nn	Iz 25,6		J 13,26n
10	Syr 13,7	Iz 65,13		Łk 10,38-42
11	Syr 6,10	Iz 55,1n		J 2,1-11
12	Syr 40,29			Łk 7,36-50
13	Lb 25,2			Mt 9,10
14	Kpł 3			Łk 19,2-10
15	Wj 32,6			Mt 14,19
16	1Sm 14,31-35			Mt 15,36
17	1Sm 9,12n			Łk 7,44nn
18	1Sm 1,4-18			Łk 14,7-11
19	Kpł 10,17n			Łk 16,21
20	Lb 28,2			Mt 9,15
21	Rdz 31,53n			Łk 7,47
22	Rdz 26,26-31			Łk 19,9
23	1Sm 9,22			Mt 14,15-21
24	Kpł 24,6-9			J 6,31nn
25	Wj 24,11			J 6,31nn
26	Pwt 27,7			J 6,48-51
27	Wj 12-13			J 13,2-20
28	Pwt 26			Łk 24,30
29	Pwt 12,4-7			J 21,13
30	Pwt 12,11n			Mt 5,3
31	Pwt 12,18			Mt 5,6
32	Pwt 14,22n			Łk 22,30
33	Pwt 15,20			Mt 26,29
34	Pwt 16,10-17			Mt 8,11
35	Ne 12,27-43			Mt 22,11-14
36	Wj 16,18			Łk 12,37
37	Prz 9,1n			

Ps 41,10; Ps 50,12;

Historyczne

Rdz 18,1-5

¹Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. ²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! ⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. ⁵Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego. A oni mu rzekli: Uczyni tak, jak powiedziałaś. ⁶Abraham poszedł więc śpiesznie do namiotu Sary i rzekł: Prędko zacznij ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podplomyki. ⁷Potem Abraham podążył do trzody i wybrałszy tłuste i piękne cielę, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził.

Tb 7,9

⁷I żona Edna zapłakała, a także płakała ich córka Sara. ⁸I zabili baranka z trzody, i urządzili im gościnne przyjęcie. ⁹A kiedy się wykąpali i umyli, i zasiedli do uczty, rzekł Tobiasz do Rafała: Bracie Azariaszu, powiedz Raguelowi, aby mi dał moją siostrę Sarę za żonę. ¹⁰A Raguel posłyszał te słowa i rzekł do młodzieńca: Jedz i pij, i niech ci będzie dobrze tej nocy! Nie ma bowiem żadnego człowieka, oprócz ciebie, który by miał prawo wziąć Sarę, córkę moją, za żonę, bracie. Także i ja nie mam władzy dać jej innemu mężowi oprócz ciebie, ponieważ ty jesteś najbliższym krewnym. Ale teraz, moje dziecko, muszę ci powiedzieć prawdę: ¹¹Dałem ją już siedmiu mężom spośród naszych braci i wszyscy umarli tej nocy, w której zbliżali się do niej. A teraz, dziecko, jedz i pij, a Pan będzie działał przez was.

Koh 9,7n

⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. ⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twoja ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz.

Jdt 1,16

¹⁴Podbił też pod swoje panowanie jego miasta i doszedł aż do Ekbatany. Tam zdobył wieże, spustoszył place miasta, i okazałość jej zamienił w jej hańbę. ¹⁵Samego Arfaksada ujął w górach Ragau i przeszył go swoimi strzałami, zadając mu ostateczną klęskę aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶I wrócił razem on sam i cała jego zgraja, bardzo wielkie mnóstwo wojowników. I pozostali tam, żyjąc beztrudno i uczując, on sam i wojsko jego przez sto dwadzieścia dni.

1Krl 10,5

³Salomon zaś udzielił jej wyjaśnień we wszystkich zagadnieniach przez nią poruszonych. Nie było zagadnienia, którego król by nie znał i którego by jej nie wyjaśnił. ⁴Gdy królowa Saby ujrzała całą mądrość Salomona oraz pałac, który zbudował, ⁵jak również zaopatrzenie jego stołu w potrawy i napoje, i mieszkanie jego dworu, stanowiska usługujących mu, ich szaty, jego pod czaszki, jego całopalenia, które składał w świątyni Pańskiej, wówczas wpadła w zachwyt. ⁶Dłatego przemówiła do króla: Prawdziwa była wieść, którą usłyszałam w moim kraju o twoich dziełach i o twej mądrości. ⁷Jednak nie dowierzałam tym wieściom, dopóki sama nie przyjechałam i nie zobaczyłam na własne oczy, że nawet połowy mi nie powiedziano. Przewyższyłeś mądrością i powodzeniem wszelkie pogłoski, które usłyszałam.

Jdt 13,2

¹A gdy nastała późna pora, słudzy jego spieszyli się, aby odejść. Bagoas zamknął namiot od zewnątrz i oddzielił obecnych od swego pana. A oni odeszli na swoje posłania. Wszyscy bowiem byli zmęczeni, gdyż uczta trwała długo. ²W namiocie pozostała tylko sama Judyta i Holofernes leżący na swoim posłaniu. Upił się bowiem winem. ³A Judyta powiedziała swojej niewolnicy, aby stała na zewnątrz przy jej sypialni i pilnowała jej wyjścia tak, jak każdego dnia. Mam wyjść bowiem – rzekła na modlitwę. Także Bagoasowi powiedziała to samo. ⁴I odeszli wszyscy

od Holofernesa, a w sypialni nie pozostał nikt od najmniejszego do największego. Wtedy Judyta przystąpiła do jego łoża i powiedziała w swym sercu: Pani, Boże Wszechmogący, spojrz łaskawie w tej godzinie na dzieło rąk moich w celu wywyższenia Jeruzalem!

Prz 23,20n

¹⁸Bo z pewnością przyszłość istnieje, nie zawiedzie cię twoja nadzieja. ¹⁹Słuchaj, mój synu, bądź mądry, prostą drogą prowadź swe serce; ²⁰nie bądź z tych, co upijają się winem lub obżerają się mięsem. ²¹Bo pijak i żarłok są w nędzy, ospałość chodzi w lachmanach. ²²Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką. ²³Nie sprzedawaj – nabywaj prawdę, mądrość, karność i rozważę.

Syr 31,12-22

¹²Zająłeś miejsce przy stole suto zastawionym? Nie otwieraj nad nim gardzeli i nie wołaj: Jakże wiele na nim! ¹³Pamiętaj, że źle jest mieć oko chciwe. Cóż między rzeczami stworzonymi gorszego nad takie oko, które z powodu każdej rzeczy napelnia się łzami. ¹⁴Po to, co ktoś sobie upatrzył, nie wyciągaj ręki i nie pchaj się wraz z nim do półmiska! ¹⁵Osądzaj sprawy bliźniego według swoich własnych i nad każdą sprawą się namyśl! ¹⁶Jedz, co leży przed tobą, jak człowiek, nie bądź żarłoczny, abys nie wzbudził odrazy. ¹⁷Przez dobre wychowanie pierwszemu zaprzestań [jedzenia], nie bądź nienasycony, byś kogo nie zraził. ¹⁸Jeśli zajmiesz miejsce między wieloma, nie wyciągaj ręki jako pierwszy spomiędzy nich. ¹⁹Jakże mało wystarcza człowiekowi dobrze wychowanemu, na łożku swym nie będzie ciężko oddychać. ²⁰Zdrowy jest sen [człowieka], gdy ma umiarkowanie syty żołądek, wstaje on wcześniej, jest panem samego siebie. Udręka bezsenności, bóle żołądka i kolki w brzuchu – u łakomego człowieka. ²¹A jeśli byłbyś zmuszony do jedzenia, wstań, zrzuć to na uboczu, a ulżysz sobie. ²²Słuchaj mnie, synu, i nie gardź mną, w końcu uznasz słowa moje za słuszne. We wszystkich czynach swych bądź uważny, a żadna choroba nie zbliży się do ciebie.

Prz 23,1nn

¹Gdy z moźnym do stołu zasiądziesz, pilnie uważaj, co masz przed sobą; ²noż sobie przyłóż do gardła, jeżeli jesteś żarłokiem. ³Nie pożądam jego przysmaków, bo to jest pokarm zwodniczy. ⁴O bogactwo się nie ubiegaj, nie odstępuj od swojej rozważi; ⁵gdy utkwisz w nim wzrok, nie ma go, bo skrzydła sobie przypawiło, jak orzeł, co odlatuje ku niebu.

Syr 13,7

⁵Jeśli coś masz, będzie żyć z tobą w przyjaźni i wyniszczy cię, a sam się nawet nie zmartwi. ⁶Jeśli będziesz mu potrzebny, będzie cię zwodzić, uśmiechać się do ciebie, dawać nadzieję, przemawiać pięknymi słowami, owszem pyta: Czego potrzebujesz? ⁷Zawstydzi cię przez swoje uczty, aż cię ogłoci dwa lub trzy razy, na koniec wyśmieje się z ciebie, a potem, gdy cię zobaczy, nie zwróci na ciebie uwagi i nad tobą będzie kiwać głową. ⁸Miej się na baczności, by nie dać się oszukać ani poniżyć przez swą bezmyślność. ⁹Gdy jakiś moźny pan ciebie wzywa, ty się ukryj, a tym usilniej będzie cię wzywał.

Syr 6,10

⁸Bywa bowiem przyjaciel, ale tylko na czas jemu dogodny, nie pozostanie nim w dzień twego ucisku. ⁹Bywa przyjaciel, który przechodzi do nieprzyjaźni i wyjawia wasz spór na twoją hańbę. ¹⁰Bywa przyjaciel, ale tylko jako towarzysz stołu, nie wytrwa on w dniu twego ucisku. ¹¹W powodzeniu twoim będzie jak [drugi] ty, z domownikami twymi będzie w zażyłości. ¹²Jeśli zaś zostaniesz poniżony, stanie przeciw tobie i skryje się przed twym obliczem.

Syr 40,29

²⁷Bojaźń Pana jest jak raj błogosławieństwa, a jej osłona przewyższa wszelką sławę. ²⁸Synu, nie prowadź życia żebraczego, lepiej umrzeć, niż żebrać. ²⁹Gdy człowiek musi patrzeć na stół drugiego, jego istnienia nie uważa się za życie, zbrudzi duszę swoją potrawami obcych: człowiek więc rozumny i dobrze wychowany tego się ustrzeże. ³⁰Żebractwo jest słodkie na ustach człowieka bezwstydnego, ale we wnętrzu jego płonie [ono jak] ogień.

Lb 25,2

¹Gdy przebywali w Szittim, zaczął lud uprawiać nierząd z Moabitkami. ²One to nakłaniały lud do brania udziału w ofiarach składanych ich bożkom. Lud spożywał dary ofiarne i oddawał pokłon ich bogom. ³Izrael przyłgął do Baal-Peora,

a gniew Pana zapłonął przeciw niemu. ⁴I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz wszystkich [winnych] przywódców ludu i powieś ich dla Pana w obliczu słońca, a wtedy odwróci się zapalczliwość gniewu Pana od Izraela.

Kpł 3

¹Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana. ²Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła. ³Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴a także obie nerki i tłuszcz, który je okrywa, który sięga do łędźwi, oraz płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ⁵Synowie Aarona zamienią to w dym na ołtarzu, przy ofierze całopalnej, która jest na drwach, na ogniu. To jest ofiara spalana, woń miła Panu. ⁶Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze coś z drobnego bydła jako ofiarę biesiadną dla Pana, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę. ⁷Jeżeli chce złożyć w darze owcę, niech złoży ją przed Panem. ⁸Położy rękę na głowie swego daru, potem zabije go przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią krwią zwierzęcia ołtarz dokoła. ⁹Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest cały tłuszcz ogonowy – należy go oddzielić tuż przy samej kości ogonowej – i tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ¹⁰i obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ¹¹Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako pokarm, ofiarę spalaną dla Pana. ¹²Jeżeli ktoś chce złożyć w darze kozę, niech złoży ją przed Panem. ¹³Położy rękę na jej głowie i zabije ją przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła. ¹⁴Potem jako dar spalany dla Pana złoży tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ¹⁵obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ¹⁶Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miła Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ¹⁷To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie!

Wj 32,6

⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstap na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej.

1Sm 14,31-35

²⁹Jonatan odrzekł: Ojciec mój wtrąca kraj w nieszczęście. Popatrzcie, jak rozjaśniły się moje oczy, dlatego że skosztowałem trochę tego miodu. ³⁰Och! Gdyby się dzisiaj lud dobrze pożywił łupem, który zdobył na swoich wrogach, z pewnością większa byłaby wtedy klęska Filistynów. ³¹W owym dniu pobili Filistynów od Mikmas do Ajjalonu, chociaż lud był bardzo wyczerpany. ³²Potem lud rzucił się na zdobyc, nabrał owiec, wołów i cieląt, zarzynał je na ziemi i zjadał razem z krwią. ³³Kiedy zawiadomiono o tym Saula, że lud grzeszy przeciw Panu, że je razem z krwią, ten zawołał: Dopuszczacie się niewierności. Przytoczcie tu zaraz wielki kamień! ³⁴Saul powiedział jeszcze: Idźcie między ludzi, powiedzcie im, aby do mnie każdy przyprowadził swojego wołu i każdy swego barana: zabijecie je tutaj i będziecie spożywać, abyście nie grzeszyli przeciw Panu, jedząc razem z krwią. Spośród całego ludu każdy własnoręcznie przyprowadził swego wołu, którego miał pod ręką tej nocy, i tam go zabił. ³⁵Saul też zbudował ołtarz Panu. Był to pierwszy ołtarz, który zbudował Panu. ³⁶I rzekł Saul: Puśćmy się w pogoń za Filistynami nocną porą i nekajmy ich aż do białego dnia, nie oszczędzając z nich nikogo. Odpowiedzieli: Uczyni wszystko, co ci się wydaje słuszne. Kapłan zaś mówił: Przystąpmy tu do Boga! ³⁷Saul pytał się Boga: Czy mam uderzyć na Filistynów? Czy oddasz ich w ręce Izraela? Ale On nie dał mu w tym dniu odpowiedzi.

1Sm 9,12n

¹⁰Rzekł Saul do swego chłopca: Słusznie mówisz. Chodźmy. Udali się do miasta, w którym przebywał mąż Boży. ¹¹Kiedy szli pod górę drogą do miasta, spotkali dziewczęta, które wyszły naczepać wody. Zapytały je: Czy tu mieszka Widzący? ¹²Odpowiedziały: Tak, oto jest przed tobą, pośpiesz się, gdyż dziś przyszedł do miasta. Dziś bowiem lud składa ofiarę na wyżynie. ¹³Gdy wejdziecie do miasta,

spotkacie go tam, zanim wyjdzie ucztować na wyżynie; lud nie je nic, dopóki on nie przybędzie. On bowiem błogosławił żertwę, a wtedy dopiero jedzą zaproszeni. A teraz idźcie, to go zaraz znajdziecie. ¹⁴Ruszyli więc ku miastu. Kiedy weszli do bramy miasta, Samuel właśnie szedł naprzeciw nich, udając się na wyżynę. ¹⁵Pan zaś objawił Samuelowi na dzień przed przybyciem do niego Saula, mówiąc mu:

1Sm 1,4-18

⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Annę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. ⁶Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzyś na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słychać. Heli sądził, że była pijana. ¹⁴Heli odezwał się do niej: Dokąd będziesz pijana? Wyrzędziej od wina! ¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru zmartwienia i boleści duszy mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokoju, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zaniósłaś. ¹⁸Odpowiedziała: Obyś darzył życzliwością twoją służebnicę! I odeszła ta kobieta: jadła i nie miała już twarzy tak [smutnej] jak przedtem.

Kpł 10,17n

¹⁵Będą przynosić łopatkę podniesienia i mostek kołysania razem z częściami tłustymi, przeznaczonymi na ofiarę spalaną, aby nimi wykonać gest kołysania przed Panem. To będzie twoje i twoich synów jako należność wieczysta, tak jak Pan nakazał. ¹⁶Mojżesz wypytywał o ofiarę przebłągalną z kozła, i okazało się, że został spalony. Wtedy rozgniewał się na pozostałych synów Aarona, to jest na Eleazara i Itamara, i powiedział do nich: ¹⁷Dlaczego nie spożyliście ofiary przebłągalnej w miejscu poświęconym? Przecież ona jest rzeczą bardzo świętą. On dał ją wam, abyście zglądziли winę społeczności, abyście przebłągali za nich Pana. ¹⁸Krew jej nie była wniesiona do Miejsca Świętego, winniście więc byli ją spożyć w Miejscu Świętym, jak nakazałem. ¹⁹Wtedy Aaron powiedział do Mojżesza: Oto dzisiaj oni złożyli ofiarę przebłągalną i ofiarę całopalną przed Panem i taka rzecz mnie spotkała! Gdybym dzisiaj spożywał ofiarę przebłągalną, czy byłoby to dobre w oczach Pana? ²⁰Mojżesz wysłuchał tej odpowiedzi i uznał ją za dobrą.

Lb 28,2

¹Pan mówił tak do Mojżesza: ²Oznajmij Izraelitom następujące rozporządzenie: Czuwajcie nad tym, by składać Mi w określonym czasie dary ofiarne, moje pokarmy jako ofiary spalane, na miłą woń dla Mnie. ³Oznajmij im: Ofiary spalane, które winniście składać Panu, są następujące: dwa roczne jagnięta bez skazy codziennie na nieustanną ofiarę całopalną. ⁴Jedno jagnię ma być złożone na całopalenie rano, a drugie wieczorem.

Rdz 31,53n

⁵¹I rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto pagórek z kamieni i ta stela, które ustawiłem jako świadectwo zgody między mną a tobą, ⁵²będą świadectwem, że ani ja nie będę szedł obok tego pagórka do ciebie, ani ty nie będziesz szedł obok tego pagórka lub steli do mnie w złym zamiarze. ⁵³Bóg Abrahama i Bóg Nachora, Bóg ich przodków, niechaj będzie naszym sędzią! Jakub zaś przysiągł na Tego, którego z bojaźnią czcił Izaak, jego ojciec. ⁵⁴A potem Jakub zabił na owej wyżynie zwierzęta na ofiarę, po czym zaprosił swych krewnych na posiłek. A gdy się posilili, ułożyli się do snu na tej wyżynie.

Rdz 26,26-31

²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na służę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował

więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię.²⁶ Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol.²⁷ Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież znienawidziliście mnie i kazaliście mi się od was oddalić?²⁸ Oni zaś odpowiedzieli: Widząc, że Pan jest z tobą, postanowiliśmy, aby istniała między nami, czyli między tobą a nami, umowa. Chcemy z tobą zawrzeć przymierze,²⁹ że nie uczynisz nam nic złego, jak i my nie skrzywdziliśmy ciebie, wyświadczając ci tylko dobro, i pozwoliliśmy ci spokojnie odejść. Niechaj ci więc teraz Pan błogosławi!³⁰ Izaak wyprawił im ucztę, oni zaś jedli i pili.³¹ Nazajutrz rano złożyli sobie nawzajem przysięgę, po czym Izaak ich pożegnał i zostali się w zgodzie.³² A gdy tego dnia słudzy Izaaka przynieśli mu wiadomość o studni, którą wykopali, mówiąc: Znaleźliśmy wodę,³³ nazwał on tę studnię Szibea. Dlatego to miasto nosi po dziś dzień nazwę Beer-Szeba.

1Sm 9,22

²⁰A co do oslic, które ci zginęły przed trzema dniami, nie trap się, bo się znalazły. Czyje jest zresztą wszystko to, co Izrael ma wartościowego? Czyż nie twoje i całego domu twojego ojca? ²¹Odpowiedział mu Saul: Czyż ja nie jestem Beniaminitą – z jednego z najmniejszych pokoleń izraelskich, a ród mój czyż nie jest najniższy ze wszystkich rodów pokolenia Beniamina? Czemu więc odzyskasz się do mnie tymi słowami? ²²Samuel zabrał z sobą Saula i jego chłopca, zaprowadził do sali i dał mu miejsce naczelné wśród zaproszonych, a było ich około trzydziestu ludzi. ²³Odezwał się Samuel do kucharza: Podaj tę część, którą ci przekazałem, o której też powiedziałem ci: Zatrzymaj ją u siebie. ²⁴Kucharz podniósł łopatkę i to, co było przy niej, i położył przed Saulem. I odezwał się Samuel: Oto, co pozostało, leży przed tobą: jedź! Zostało to bowiem zachowane dla ciebie umyślnie, gdy postanowiłem zwołać lud. I tak Saul jechał tego dnia z Samuelem.

Kpł 24,6-9

⁴Na czystym świeczniku przygotuje lampy, aby paliły się przed Panem nieustannie. ⁵Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placzków. Każdy placek z dwóch dziesiątych efy. ⁶Potem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem. ⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidla – to będzie pamięątka chleba, ofiara spalana dla Pana. ⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta. ¹⁰Między Izraelitami znajdował się syn pewnej Izraelitki i Egipcjanina. Syn Izraelitki pokłócił się z pewnym Izraelitą w obozie. ¹¹Syn Izraelitki zbluźnił przeciwko Imieniu i przeklął je. Przyprawiono go do Mojżesza. Matka jego, córka Dibriego, z pokolenia Dana, nosiła imię Szelomit.

Wj 24,11

⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą.

Pwt 27,7

⁵I wystawicie tam ołtarz ku czci Pana, Boga swego, ołtarz z kamieni, których nie obrabiał żelazo. ⁶Z kamieni nie ciosanych zbudujecie ten ołtarz dla Pana, Boga swego, i złożyte na nim ofiary całopalne ku czci Pana, Boga swego. ⁷Jemu złożyte też ofiary biesiadne, spożyjecie je na miejscu i będziecie się cieszyć wobec Pana, Boga swego. ⁸Na kamieniach wypiszecie wszystkie słowa tego Prawa. Wyrzycie je dobrze! ⁹Potem Mojżesz i kapłani-lewici rzekli do całego Izraela te słowa: Zamilknij, Izraelu, i słuchaj! W dniu dzisiejszym stałeś się narodem Pana, Boga swego.

Wj 12-13

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo

koźle. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabijcie go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzili święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwolanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego, we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlązcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby poraził Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedział na swym tronie, aż do pierworodnego teła, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasilo, w dziezach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów piesznych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasilo. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili

tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi.⁵¹ Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów. **[13]** ¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Chiwwity, Jebusyty, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winięś obchodzić to święto w tym samym miesiącu. ⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb pszeniczny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] pszeniczny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, w rękę potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierworodny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbrał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierworodnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelci wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgał zobowiązać Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku w dzień ani słup ognia w nocy.

Pwt 26

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadłszy w nim; ²weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włóżysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołałiśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicy, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta, ¹³powiesz wobec Pana, Boga swego: Wziąłem z domu, co poświęcone, i dałem lewicy, przybyszowi, sierocie i wdowie, zgodnie ze wszystkimi nakazami, jakie mi dałeś; nie przestąpiłem ani nie zapomniałem żadnego z twoich nakazów. ¹⁴Nie spożyłem tego podczas żałoby, nie wynosiłem z domu w stanie nieczystości, nie dałem nic z tego umarłemu, usłuchałem głosu Pana, Boga swego, czyniłem wszystko, co mi nakazałeś. ¹⁵Ze swego świętego mieszkania, z niebios, spojrzysz i pobłogosław Izraela, lud swój, podobnie jak i ziemię, którą nam dałeś, jak poprzysiągłeś naszym przodkom – kraj opływający w mleko i miód. ¹⁶Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. ¹⁷Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu, ¹⁸a Pan – że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. ¹⁹On cię wtedy

wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział.

Pwt 12,4-7

²Zniszczycie doszczętnie wszystkie miejsca, gdzie narody, których wy pozbawicie dziedzictwa, służyły swoim bogom: na górach wysokich, na wzgórzach i pod każdym drzewem zielonym. ³Wywróćcie ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porąbacie w kawałki posągi ich bogów. Wypieczcie ich imię na tym miejscu. ⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym, ⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spośród wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zanieście wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz. ⁸Nie będziecie więc czynić wszystkiego, jak my tu dzisiaj czynimy: każdy, co mu się wydaje słuszne; ⁹bo jeszcze nie przyszedłście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz.

Pwt 12,11n

⁹bo jeszcze nie przyszedłście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz. ¹⁰Lecz gdy przejdziecie Jordan i osiadłycie na ziemi, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność, a On udzieli wam pokoju ze strony wszystkich wrogów okolicznych – żyć będziecie bezpiecznie. ¹¹Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zanieście wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dziesięciny, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczone ślubem dla Pana. ¹²Przed Panem, Bogiem waszym, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki, słudzy, niewolnice, a także lewita przebywający w waszych murach, bo on nie ma działu ani dziedzictwa razem z wami. ¹³Bacz, byś nie składał swych ofiar całopalnych na każdym miejscu, które zobaczysz, ¹⁴bo całopalenia swe będziesz składał tylko na miejscu, które sobie obierze Pan spośród jednego z twoich pokoleń, i tam zanieśiesz wszystko, co ja ci nakazuję.

Pwt 12,18

¹⁶Tylko od krwi będziesz się wstrzymywał, wylejesz ją jak wodę na ziemię. ¹⁷Nie będziesz spożywał w obrębie swych murów dziesięcin ze zboża twego, z moczku, oliwy, z pierworodnych z twego większego i drobnego bydła ani ze wszystkiego, co ślubowałaś Panu, Bogu swemu, ani z ofiar dobrowolnych, ani z darów twoich rąk, ¹⁸gdyż wobec Pana, Boga swego, na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój – spożyjesz je ty, syn twój i córka, twój sługa, twoja niewolnica, a także lewita, który jest w obrębie twych murów. Tam będziesz się cieszył wobec Pana, Boga swego, ze wszystkiego, co ręka twoja przyniesie. ¹⁹Bacz, byś po wszystkie dni twoje na twojej ziemi nie pomijał lewity. ²⁰Gdy Pan, Bóg twój, rozszerzy twoje granice, jak ci przyrzekł, a ty powiesz sobie: Chcę jeść mięso, gdy dusza twoja zapagnie jeść mięso, możesz jeść mięso do woli.

Pwt 14,22n

²⁰Wszelkie ptactwo czyste możecie spożywać. ²¹Nie będziecie spożywać żadnej padliny. Dasz to do spożycia przybyszowi, który jest w twoich bramach, albo sprzedasz obcemu, bo ty jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego. Nie będziesz gotował koźlecia w mleku jego matki. ²²Złożysz dziesięcinę z plonu wszelkiego twego zasiewu, z tego, co rokrocznie ziemia rodzi. ²³Będziesz spożywał w obliczu Pana, Boga swego – na miejscu, które sobie obierze na mieszkanie dla imienia swojego – dziesięcinę z twego zboża, moczku i oliwy, pierworodne z twego większego i drobnego bydła, byś po wszystkie dni nauczył się bać Pana, Boga swego. ²⁴Jeśli daleka będzie twoja droga, nie zdołasz tego zanieść, ponieważ daleko będzie miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię – gdy Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił – ²⁵zamienisz dziesięcinę na srebro, weźmiesz srebro w sakiewce do ręki i pójdiesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój.

Pwt 15,20

¹⁸Niech ci się to nie wydaje przykre, że puszczasz go wolno od siebie, gdyż słuchając ci przez sześć lat, jest wart podwójnej zapłaty najemnika, a Pan będzie ci błogosławił we wszystkim, co uczynisz. ¹⁹Masz poświęcić Panu, Bogu swemu, każdego pierworodnego samca, który się urodzi z większego lub drobnego bydła. Nie będziesz używał do pracy pierworodnego z cielców i nie będziesz strzygł pierworodnego swej owcy. ²⁰Będziesz je spożywał, ty i twój dom, przed obliczem Pana, Boga twego, rokrocznie w miejscu, które sobie obierze Pan. ²¹Jeśli będzie miało jakąś skazę będzie kulawe, ślepe lub jakkolwiek inną skazę, nie złożysz go

na ofiarę Panu, Bogu swemu;²² spożyjesz je w swoim mieście. Czysty i nieczysty człowiek może je jeść, jak się je gazelę lub jelenia.

Pwt 16,10-17

¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.

Ne 12,27-43

²⁷A na poświęcenie muru Jerozolimy odszukano lewitów, by ze wszystkich ich siedzib sprowadzić ich do Jerozolimy na radosny obchód poświęcenia przy hymnach i grze na cymbałach, harfach i cytrach. ²⁸Zgromadzili się więc śpiewacy tak z okręgu otaczającego Jerozolimę, jak i z osiedli Netofatyów ²⁹ oraz z Bet-Haggilgal i z pół miejscowości Geba i Azmawet; śpiewacy bowiem zbudowali sobie osiedla dokoła Jerozolimy. ³⁰Kapłani i lewici oczyścili siebie, a potem oczyścili lud, bramy i mur. ³¹Następnie poprowadziłem zwierzchników Judy przed mur i ustawiłem dwa wielkie chóry dziękczynne. Jeden szedł wzdłuż muru w prawo ku Bramie Śmietników. ³²Za nimi szedł Hoszajasz z połową zwierzchników Judy ³³ oraz Azariasz, Ezdrasz, Meszullam, ³⁴Juda, Mijjamin, Szemajasz, Jeremiasz ³⁵ spośród kapłanów z trąbami; a Zachariasz syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Micheasza, syna Zakkura, syna Asafa, ³⁶i bracia jego: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netanel, Juda, Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego; a pisarz Ezdrasz szedł przed nimi. ³⁷Dalej [posuwali się] oni ku Bramie Źródlanej, następnie poszli wprost przed siebie w kierunku schodów do Miasta Dawidowego, po drodze w górę przy murze obok pałacu Dawidowego, aż do Bramy Wodnej na wschodzie. ³⁸Drugi chór dziękczynny – a ja byłem za nim oraz połowa zwierzchników ludu – szedł wzdłuż muru w lewo obok Wieży Piekarników aż do Muru Szerokiego, ³⁹dalej obok Bramy Efraimskiej ku Bramie Starej i ku Bramie Rybnej oraz Wieży Chananeela, Wieży Stu aż do Bramy Owczej; a stanęli przy Bramie Więziennej. ⁴⁰Oba chóry dziękczynne stanęły przy domu Bożym, ja także i połowa zwierzchników ze mną; ⁴¹a kapłani: Eliakim, Maasejasz, Miniamin, Micheasz, Elioenaj, Zachariasz, Chananiasz byli ze swoimi trąbami ⁴² oraz Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Wtedy śpiewacy dali się słyszeć, a Jizrachiasz był [ich] zwierzchnikiem. ⁴³W owym dniu złożono znaczne ofiary; cieszyli się oni, gdyż Bóg dał im wielką radość, również żony i dzieci cieszyły się; a radość Jerozolimy słyszano z daleka.

Wj 16,18

¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. ¹⁷Izraelici uczynili tak i zebrali jedni dużo, drudzy mało. ¹⁸Gdy mierzylili swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbývającego, kto zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb. ¹⁹Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. ²⁰Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i zostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz.

Prz 9,1n

¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówila:

Prorockie

Dn 5,1-20

¹Król Baltazar urządził dla swych możnowładców w liczbie tysiąca wielką ucztę i pił wino wobec tysiąca [osób]. ²Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i nałożnice. ³Przyniesiono, więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni w Jerozolimie; pili z nich król, jego możnowładcy, jego żony i jego nałożnice. ⁴Pijąc wino, wychwalali bożków złotych i srebrnych, miedzianych i żelaznych, drewnianych i kamiennych. ⁵W tej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały za świecznikiem na wapnie ściany królewskiego pałacu. Król zaś widział piszącą rękę. ⁶Twarz króla zmieniła się, myśli jego napełniły się przerażeniem, jego stawy biodrowe uległy rozluźnieniu, a kolana jego uderzały jedno o drugie. ⁷Zakrzyknął król, by wprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów. Zwrócił się król do mędrców babilońskich i rzekł: Każdy, kto przeczyta to pismo i wyjaśni mi je, ma być odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i ma panować w moim kraju jako trzeci. ⁸Przystąpili, więc wszyscy mędrzy królewscy, ale nie mogli odczytać pisma ani podać wyjaśnienia królowi. ⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarzy, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mien się na twarzy! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. ¹⁶Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie. ¹⁷Wtedy odezwał się Daniel i rzekł wobec króla: Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie. ¹⁸Królu, Najwyższy Bóg dał twemu ojcu, Nabuchodonozorowi, królestwo, wielkość, chwałę i majestat. ¹⁹Z powodu udzielonej mu wielkości wszystkie ludy, narody i języki odczuwały lęk i drżały przed nim. Zabijał, kogo chciał, i pozostawiał przy życiu, kogo chciał; kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał. ²⁰Gdy jednak jego serce uniosło się [pycha], a jego duch stał się zatwardziały w hardości, złożono go z królewskiego tronu i odebrano mu chwałę.

Ez 18,6

⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶ kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezcześci żony bliźniego, nie łączy się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷ nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸ nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozstrząda między jednym a drugim człowiekiem,

Ez 18,11

⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezcześcił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezeceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego.

Ez 18,15

¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezeceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵ a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim,

nie bezczęścił żony bliźniego,¹⁶ nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego,¹⁷ odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie.

Ez 22,9

⁷U ciebie znieważa się ojca i matkę, u ciebie krzywdzi się cudzoziemca, u ciebie uciska się sierotę i wdowę.⁸Szargasz moimi świętościami i bezczęścisz moje szabaty.⁹Są u ciebie ludzie rzucający oszczerstwa w celu zabijania, u ciebie jada się na górach, u ciebie popelnia się nierząd.¹⁰U ciebie odkrywa się nagosc ojca, u ciebie gwałt zadaje się kobiecie w okresie jej nieczystości.¹¹Ten popelnia obrzydliwość z żoną swego sąsiada, tamten płami się rozpustą ze swoją synową, a tamten u ciebie zadaje gwałt swojej siostrze, córce swego ojca.

So 3,14n

¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana.¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył.¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem!¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.¹⁶Owego dnia powiedzą Jeruzolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!¹⁷Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości.

So 3,17

¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.¹⁶Owego dnia powiedzą Jeruzolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce!¹⁷Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości.¹⁸Pozbawionych świąt zgromadzę, bo do ciebie należeli. Ciężary nakładane na nią – hańbą.¹⁹Oto Ja dokonam [za-głady] wszystkich, którzy cię uciskali w owym czasie, a zachowam chromych i wygnanych zgromadzę; i uczynię z nich chwałę i sławę na całej ziemi, gdzie zaznali wstydu.

Iz 30,29

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego palący, Jego ciężar przyniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień.²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze.²⁹Pieśni nieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela.³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu.³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany.

Iz 25,6

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy,⁵ jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona.⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

Iz 65,13

¹¹Lecz was, którzy porzucacie Pana, zapominacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełnacie czarkę wina na cześć Meniego,¹²was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuściliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba.¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać.¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przygnębieni na duchu.

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Slugom zaś moim nadadzą inne imię.

Iz 55,1n

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko!²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tustych potraw.³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida.⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą.

Pozaewangeliczne

Dz 16,34

³²Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom.³³Tej samej godziny w nocy wziął ich ze sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem.³⁴Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastawił stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu.³⁵Kiedy nastął dzień, pretorzy posłali liktorów z rozkazem: Zwolnij tych ludzi!³⁶Strażnik więzienia oznajmił Pawłowi ten rozkaz: Pretorzy przysłali, aby was wypuścić.

Hbr 13,9-16

⁹Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają.¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.¹¹Ciała bowiem tych zwierząt, których krew arcykapłan wnosi do świątyni jako ofiarę przeblagalną, są spalane poza obozem.¹²Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uwieścić lud, poniósł mękę poza miastem.¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągowisko.¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego.¹⁵Przez Niego więc składamy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię.¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.

Dz 1,4

²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba.³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] –⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.⁶Zapamiętali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się do owego dnia około trzech tysięcy dusz.⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

1Kor 11,17-33

¹⁷Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu.¹⁸Przed wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół.¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani.²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej.²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy.²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć

tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. ³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. ³¹Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ³²Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. ³³Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich!

1Kor 10,17

¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądzcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz coż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

Ap 3,20

¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagosc, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ewangelie

Łk 24,29

²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.

Mt 9,11

⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. ¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.

Łk 15,22-32

²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginał, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgniewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służy i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlecia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystkim,

co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginał, a odnalazł się.

J 2,1-10

¹Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory.

Mt 14,6-11

⁴Jan bowiem upominał go: Nie wolno ci jej trzymać. ⁵Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka. ⁶Otóż, kiedy obchodzono urodziny Heroda, tańczyła wobec gości córka Herodiady i spodobała się Herodowi. ⁷Zatem pod przysięgą obiecał jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi. ⁸A ona przedtem już podmówiona przez swą matkę: Daj mi tu – rzekła – na misie głowę Jana Chrzciciela! ⁹Zasmucił się król. Lecz przez wzgląd na przysięgę i na współbiesiadników kazał jej dać. ¹⁰Posławszy więc [kata], kazał ściąć Jana w więzieniu. ¹¹Przyniesiono głowę jego na misie i dano dziewczynie, a ona zaniósła ją swojej matce. ¹²Uczniowie zaś Jana przyszlizli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi. ¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo.

Łk 16,19

¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁹Zył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody.

Łk 12,19n

¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. ¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać.

J 13,18

¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją pięć. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

J 13,26n

²⁴Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? ²⁵Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: Panie, któż to jest? ²⁶Jezus odparł: To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu. Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. ²⁷A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co masz uczynić, czyn prędzej! ²⁸Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. ²⁹Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem,

niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim.

Łk 10,38-42

³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliższym tego, który wpadł w ręce zbójców? ³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie! ³⁸W dalszej ich drodze zaszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. ³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marta, martwisz się i niepokoisz o wiele, ⁴²a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą czastkę, której nie będzie pozbawiona.

J 2,1-11

¹Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

Łk 7,36-50

³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. ⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu. ⁴¹Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. ⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłaś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

Mt 9,10

⁸A tłumy ogarnąły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom. ⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami. ¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają.

Łk 19,2-10

²A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, ³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumy, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy

Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło.

Mt 14,19

¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąłszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamałszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mt 15,36

³⁴Jezus zapytał ich: Ile macie chlebów? Odpowiedzieli: Siedem i parę rybek. ³⁵A gdy polecił tłumowi usiąść na ziemi, ³⁶wziął siedem chlebów i ryby i odmówiłszy dziękczynienie, połamał, dawał uczniom, uczniowie zaś tłumom. ³⁷Jedli wszyscy do syta, a pozostałych ułomków zebrano jeszcze siedem pełnych koszy. ³⁸Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Łk 7,44nn

⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłaś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy.

Łk 14,7-11

⁵A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu? ⁶I nie zdołali Mu na to odpowiedzieć. ⁷Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: ⁸Jeśli cię ktoś zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by przypadkiem ktoś znamienitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. ⁹Wówczas przyjdzie ten, kto was oba zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca, a wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. ¹⁰Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. A gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej. I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników. ¹¹Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony. ¹²Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani zamożnych sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. ¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych.

Łk 16,21

¹⁹Zył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizały jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męką w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie.

Mt 9,15

¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podszedł do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twoi zaś uczniowie nie postczą? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki

pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.

Łk 7,47

⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?

Łk 19,9

⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zachaeusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnice. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi.

Mt 14,15-21

¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowiem i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności. ¹⁶Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść! ¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzawszy na niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

J 6,31nn

²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzili w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 6,31nn

²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzili w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 6,48-51

⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

J 13,2-20

²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, ⁴wstał od wieczery i złożył szaty. A wzięszy prześcieradło, nim się przepasał. ⁵Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. ⁶Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? ⁷Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później. ⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! ¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. ¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

Łk 24,30

²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²Im mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?

J 21,13

¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje.

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jezus uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Mt 5,6

⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Łk 22,30

²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczeptów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.

Mt 26,29

²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada.

Mt 8,11

⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

Mt 22,11-14

⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproście na ucztę wszystkich, których spotkacie. ¹⁰Słudzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. ¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie ogładasz się na osobę ludzką.

Łk 12,37

³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. ³⁷Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc, będzie im usługiwał. ³⁸Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie. ³⁹A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie przyjdzie ma złodziej, nie pozwoliliby włamać się do swego domu.

POŚLANNICTWO

130	15	39	15	61
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 3,10	Jr 7,25	IJ 4,9n	Mt 11,9-14
2	Wj 3,11nn	Jr 1,7	IJ 4,14	Łk 4,17-21
3	Wj 4,13	Ez 2,3n	Hbr 3,1	Mk 12,2-8
4	Wj 5,22	Ez 3,4n	Dz 1,8	Łk 9,48
5	Rdz 45,5	Iz 6,8	Dz 22,21	Łk 10,16
6	Wj 3,10	Jr 1,6	Dz 26,17	Mt 11,27
7	Wj 7,16	Am 7,14n	1Kor 15,8n	Mk 1,38
8	Wj 19,5n	Jon 1,1nn	Ga 1,12	Mt 5,17
9	Rdz 12,3	Jr 14,14n	Rz 1,5	Łk 12,49
10	Mdr 18,4	Jr 23,21	Rz 10,14n	Mt 10,34
11	Prz 9,3nn	Jr 23,32	Rz 10,17	Mk 2,17
12	Mdr 18,14nn	Jr 28,15	Dz 1,4	Łk 19,10
13	Mdr 9,10	Jr 29,9	Dz 1,8	Mk 10,45
14	Mdr 9,17	Iz 10,6	1P 1,12	Mt 15,24
15	Pwt 6,4	Iz 43,14	Ga 4,6	J 3,17
16		Iz 48,14n		J 10,36
17		Iz 2,1nn		J 17,18
18		Iz 19,21-25		J 4,34
19		Iz 45,20-25		J 6,38nn
20		Iz 60		J 9,4
21		Iz 41,9		J 8,26
22		Iz 43,10		J 6,57
23		Iz 43,12		J 8,16
24		Iz 44,8		J 8,29
25		Iz 56,3		J 5,23
26		Iz 56,6n		J 12,44n
27		Iz 42,6n		J 14,24
28		Iz 49,5n		J 15,21-24
29		Iz 61,1n		J 7,33
30		Ml 3,1		J 16,5
31		Ml 3,23		J 17,11
32		Iz 66,19n		J 11,42
33		Iz 55,11		J 17,8
34		Ez 37,9n		J 17,21
35		Iz 61,1n		J 17,23
36		Iz 42,7		J 17,25
37		Iz 42,16		J 6,29
38		Ez 36,27		J 5,24
39		Jl 3,1n		J 17,3
40				J 17,3
41				J 9,7
42				Łk 10,1
43				Łk 9,1
44				Mt 9,38
45				J 4,38
46				Mt 22,3
47				J 13,16
48				Mt 10,24n
49				Mt 10,16
50				Mt 23,34

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				Łk 10,16
52				J 13,20
53				J 20,21
54				Mk 16,15
55				Mt 28,19
56				Mt 15,24
57				J 14,26
58				J 15,26
59				J 16,7
60				Łk 24,49
61				J 20,21n

Ps 105,26; Ps 47,4; Ps 107,20; Ps 147,15; Ps 104,30;

Historyczne

Wj 3,10

⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Wj 3,11nn

⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.

Wj 4,13

¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemy albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale poślį kogo innego. ¹⁴I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić.

Wj 5,22

²⁰Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ²¹I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy Pan na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzan, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabił. ²²Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? ²³Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu.

Rdz 45,5

³rzekł Józef do swych braci: Ja jestem Józef! Czy ojciec mój jeszcze żyje? Ale bracia nie byli w stanie mu odpowiedzieć, gdyż na jego widok ogarnął ich strach. ⁴On zaś rzekł do nich: Przybliżcie się do mnie! A gdy oni się przybliżyli, powtórzył: Ja jestem Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. ⁵Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. ⁶Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa. ⁷Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wielu.

Wj 3,10

⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Wj 7,16

¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laską, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamienią się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu.

Wj 19,5n

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przyrzeczenia, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Mdr 18,4

²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. ³Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce. ⁴A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa. ⁵Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli. ⁶Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli.

Prz 9,3nn

¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyzycznych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasyćcie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę.

Mdr 18,14nn

¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszelchmoczne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanawszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierali:

Mdr 9,10

⁸Kazałeś zbudować świątynię na górze swej świętej i ołtarz w mieście swego zamieszkania – obraz Namiotu świętego, któryś zgotował od początku. ⁹Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła, i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś, i wie, co jest miłe Twym oczom, co słuszne według Twych przykazań. ¹⁰Wyślij ją z niebios świętych, zeslij od tronu swej chwały, by przy mnie będąc pracowała ze mną i żebym poznał, co jest Tobie miłe. ¹¹Ona bowiem wie i rozumie wszystko, będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach i ustrzeże mnie dzięki swej chwale. ¹²I będą przyjemne dzieła moje, będę rozsądzał lud Twój sprawiedliwie i stanę się godnym tronu mego ojca.

Mdr 9,17

¹⁵bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. ¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wysledzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? ¹⁸I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość.

Pwt 6,4

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Prorockie

Jr 7,25

²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi.

Jr 1,7

⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta.

Ez 2,3n

¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. ²I wstałem w Mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny.

Ez 3,4n

²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwoj, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napelnij wnętrzości swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. ⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi

słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela; ⁶nie do wielu narodów o niezrozumiałej mowie i o trudnym języku, których słów byś nie rozumiał. Chociaż gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby ciebie. ⁷Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma oporne czoło i zatwardziałe serce.

Iz 6,8

⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, pošlij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.

Jr 1,6

⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana.

Am 7,14n

¹²I rzekł Amazjasz do Amosa: Widzący, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj! ¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podzielą. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Jon 1,1nn

¹Pan skierował do Jonasza, syna Amittaja, te słowa: ²Wstań, idź do Niniwy – wielkiego miasta – i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze. ³A Jonasz wstał, aby uciec do Tarszisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarszisz, uiszczył należną opłatę i wsiadł na niego, by udać się nim do Tarszisz, daleko od Pana. ⁴Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i nastąpiła wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbitcie. ⁵Przerazili się więc żeglarze i każdy wołał do swego bóstwa; wyrzucili do morza ładunek, który był na okręcie, by uczynić go lżejszym. Jonasz zaś zszedł w głąb wnętrza okrętu, położył się i twardo zasnął.

Jr 14,14n

¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą. ¹³I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzyście miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu. ¹⁴I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślone przepowiednie, urojenia swych serc – oto co wam przepowiadają. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy. ¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleję na nich ich własną nieprawość. ¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka.

Jr 23,21

¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. ²¹Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²²Gdyby stali w mojej radzie, głosiliby moje słowa mojemu narodowi i nawróciliby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem?

Jr 23,32

³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana. ³³A jeśli ten naród albo prorok, albo kapłan cię zapyta: Jakie jest brzemię Pańskie? odpowiedz im: Wy jesteście brzemieniem, bo odrzuciłem was – wyrocznia Pana. ³⁴A proroka, kapłana czy lud ktokolwiek powie „brzemię Pańskie”, ukarzę wraz z jego domem.

Jr 28,15

¹³Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. ¹⁴Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu podane; także dzikie zwierzęta mu poddają. ¹⁵I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiusza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. ¹⁷Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Jr 29,9

⁷Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem na wygnanie. Módlcie się do Pana za niego, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność. ⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie. ⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu uplynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie.

Iz 10,6

⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ⁵Biała Asyrii, ródzce mego gniewu i biczowi mojej zapalczywości! ⁶Posyłam ją przeciw narodowi bezbożnemu, przykazuję jej, aby lud, na który się zawiązałem, ograbiła i złupiła doszczętnie, by rzuciła go na zdeptanie, jak błoto na ulicach. ⁷Lecz ona nie tak będzie mniemała i serce jej nie tak będzie rozumiało, bo w jej umyśle plan zniszczenia i wycięcia w pień narodów bez liku. ⁸Albowiem powie: Czyż moi dowódcy nie równają się królom?

Iz 43,14

¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;

Iz 48,14n

¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wzywałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawiają się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja

to mówiłem i Ja go powołałem; przywiodłem go i poszczęściłem jego drodze. ¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz.

Iz 2,1nn

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

Iz 19,21-25

¹⁹W ów dzień ołtarz Pana będzie się znajdował pośrodku kraju egipskiego, a przy jego granicy stela na cześć Pana. ²⁰Będą to znaki i świadectwa o Panu Zastępów w kraju egipskim. Kiedy wobec ciemiężycieli zawezwą Pana na pomoc, pošle im wybawiciela, który ich obroni i ocali. ²¹Wtedy Pan da się poznać Egipcjanom; Egipcjanie zaś nie tylko uznają Pana w ów dzień, ale czcić Go będą ofiarami ze zwierząt i z pokarmów, złożą też śluby Panu i wypełnią je. ²²Choć Pan ciężko dotknie Egipcjan, to przecież ich uzdrowi; oni zaś nawrócą się do Pana, który ich wysłucha i uleczy. ²³W ów dzień stanie otworem droga z Egiptu do Asyrii. Asyria przyjdzie do Egiptu, a Egipt do Asyrii. Lecz Egipt służyć będzie Asyrii. ²⁴W ów dzień Izrael, jako trzeci kraj, z Egiptem i z Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. ²⁵Pan Zastępów pobłogosławi mu, mówiąc: Błogosławiony niech będzie Egipt, mój lud, i Asyria, dzieło moich rąk, i Izrael, moje dziedzictwo.

Iz 45,20-25

¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystapcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zrymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 60

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani przybędą do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo

naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż byłeś opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiutą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżyca nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twą ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żałoby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadą kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczytu, dzieło rąk moich, abym się wsławił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Iz 41,9

⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździemi [posąg], żeby się nie zachwiało. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyciłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umocniłem cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą.

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy biorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Iz 43,12

¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Iz 56,3

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego,

czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzeźnicę także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschłym drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzeźnikom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymając się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekiute i niezniszczalne.

Iz 56,6n

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzeźnikom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymając się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekiute i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyroczenia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

Iz 42,6n

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słuszenie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam.

Iz 49,5n

³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 61,1n

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczytem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

MI 3,1

¹Oto Ja wyślę anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiadzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe.

Ml 3,23

²¹I podepciecie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów. ²²Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela. ²³Oto Ja posłę wam proroka Eliasza przed nadejściem dnia Pańskiego, dnia wielkiego i strasznego. ²⁴I skłoni on serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom, abym nie przyszedł i nie poraził ziemi klątwą.

Iz 66,19n

¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszis, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebios a nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.

Iz 55,11

⁹Bo jak niebios a górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim w pierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Ez 37,9n

⁷I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżyły się do siebie. ⁸I patrzyłem, a oto powróciły ścięgni a wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela,

Iz 61,1n

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Iz 42,7

⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzaniem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam.

Iz 42,16

¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórza, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęście wzrok, by widzieć!

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Jl 3,1n

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynią znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny.

Pozaewangeliczne

1J 4,9n

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1J 4,14

¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

Hbr 3,1

¹Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa, ²bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu. ³O tyle nawet większej czci goźdzen jest niż Mojżesz, o ile większą część niż dom odbiera jego budowniczy.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 22,21

¹⁹A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że zamykałem w więzieniach tych, którzy wierzą w Ciebie, i biczowałem w synagogach, ²⁰a kiedy przelewano krew Szczepana, Twego świadka, byłem przy tym i zgadzałem się, i pilnowałem szat jego zabójców. ²¹Idź – powiedział do mnie – bo Ja cię posłę daleko, do pogan. ²²Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: Precz z ziemi z takim, nie godzi się bowiem, aby on żył! ²³Kiedy oni krzyknęli i zrzucali szaty, i piasek wyrzucali w powietrze,

Dz 26,17

¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty przesładujesz. ¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obroń cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo!

1Kor 15,8n

⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. ⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo przesładowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. ¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście.

Ga 1,12

¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków.

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Rz 10,14n

¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa.

Rz 10,17

¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie rozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznienę w was gniew wobec ludu nierozumnego.

Dz 1,4

²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im przed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

1P 1,12

¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangeliją mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi,

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Ewangelie

Mt 11,9-14

⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wyszliście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą. ⁹Po co więc wyszliście? Zobaczyć proroka? Tak, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. ¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁶Ale z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadujących na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom:

Łk 4,17-21

¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. ¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewiedomym przywrócić im wzrok; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przysławiali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły

z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mk 12,2-8

²Gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługę, by odebrał od nich należną część plonów winnicy. ³Ci chwycili go, obili i odprawili z niczym. ⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanuję mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

Łk 9,48

⁴⁶Pojawiła się też u nich myśl, kto z nich jest największy. ⁴⁷Lecz Jezus, znając tę myśl w ich sercach, wziął dziecko, postawił je przy sobie ⁴⁸i rzekł do nich: Kto by to dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto by Mnie przyjął, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. Kto bowiem jest najmniejszy wśród was wszystkich, ten jest wielki. ⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami.

Łk 10,16

¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztrópnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mk 1,38

³⁶Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, ³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. ³⁹I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. ⁴⁰Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampa i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Łk 12,49

⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

Mt 10,34

³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprzę przed ludźmi, tego zaprzę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemi. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy.

Mk 2,17

¹⁵Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

Łk 19,10

⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przyszła, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom.

J 3,17

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 10,36

³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mojego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

J 17,18

¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 6,38nn

³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 9,4

²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego;

J 8,26

²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po coś do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył.

J 6,57

⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.

J 8,16

¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to o świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeśliby nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał.

J 8,29

²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam

z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami

J 5,23

²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.

J 12,44n

⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. ⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą. ⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić.

J 14,24

²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

J 15,21-24

¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.

J 7,33

³¹Natomiast wielu spośród tłumu uwierzyło w Niego, i mówili: Czyż Mesjasz, kiedy przyjdzie, uczyni więcej znaków, niż On uczynił? ³²Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak mówił o Nim w podnieceniu. Kapłani więc wraz z faryzeuszami wysłali strażników, aby Go pojmać. ³³Ale Jezus rzekł: Jeszcze przez krótki czas jestem z wami, a potem pójdę do Tego, który Mnie posłał. ³⁴Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdźcie nie możecie. ³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków?

J 16,5

³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napęłnił

wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to posłę Go do was.

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

J 11,42

⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

J 17,8

⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.

J 17,23

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 17,25

²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłować, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 6,29

²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc

Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manną na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 17,3

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał.

J 17,3

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał.

J 9,7

⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. ⁸A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? ⁹Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem.

Łk 10,1

¹Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. ²Powiedział też do nich: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. ³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki.

Łk 9,1

¹Wtedy zwołał Dwunastu, dał im moc i władzę nad wszystkimi złymi duchami oraz [władzę] leczenia chorób. ²I wysłał ich, aby głosili królestwo Boże i uzdrawiali chorych. ³Mówił do nich: Nie bierzcie nic na drogę: ani laski, ani torby podróżnej, ani chleba, ani pieniędzy; nie miejcie też po dwie suknie.

Mt 9,38

³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękanymi i porzucenymi, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

J 4,38

³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzeniem: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud wesłście. ³⁹Wielu

Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni.

Mt 22,3

¹A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa,

J 13,16

¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją pięte.

Mt 10,24n

²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążyście obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przewalali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszye na ucho, rozgłaszajcie na dachach.

Mt 10,16

¹⁴A jeśli bys gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom naszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.

Mt 23,34

³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.

Łk 10,16

¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica.

J 13,20

¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją pięte. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie

posłał. ²¹To powiedziawszy, Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda. ²²Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi.

J 20,21

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuście grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane.

Mk 16,15

¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą;

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się na de mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przysła, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec posła do moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 15,26

²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam posłę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to posłę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłałem na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostajcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

POSŁUGA

93	3	3	82	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Est 1,10	Iz 61,6	2Kor 3,7	Mk 10,42nn
2	Est 6,1-5	Ez 44,11	2Kor 3,9	J 12,26
3	Wj 24,13	Jl 1,9	Dz 1,17	Łk 10,40
4			Dz 1,25	J 21,15nn
5			Rz 1,1	Mt 18,12nn
6			1Tm 1,12	
7			2Kor 4,1	
8			Dz 20,24	
9			Dz 21,19	
10			2Kor 6,3n	
11			2Kor 11,23	
12			2Kor 3,6-9	
13			2Kor 5,18	
14			Kol 1,23	
15			Ef 3,7	
16			Kol 1,25	
17			Dz 6,1	
18			Dz 6,4	
19			Dz 11,29	
20			Dz 12,25	
21			Rz 15,31	
22			1Kor 16,15	
23			2Kor 8,4	
24			2Kor 9,1	
25			2Kor 9,12n	
26			Kol 4,17	
27			2Tm 4,5	
28			1Kor 3,5	
29			1Tes 3,2	
30			1Tm 4,6	
31			Kol 4,7	
32			Ef 6,21	
33			Kol 1,7	
34			2Kor 11,23	
35			1Kor 12,5	
36			Ef 4,12	
37			Rz 12,7	
38			1P 4,11	
39			Ef 4,11	
40			Dz 14,23	
41			Dz 15,2	
42			Dz 15,4	
43			Dz 15,6	
44			Dz 15,22n	
45			Dz 16,4	
46			Dz 21,18	
47			Dz 20,17	
48			Tt 1,5	
49			1Tm 5,17-22	
50			Jk 5,14	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1Tm 5,17	
52			1Tes 5,12n	
53			Rz 12,8	
54			Hbr 13,7	
55			Hbr 13,17	
56			Hbr 13,24	
57			Flp 1,1	
58			Dz 6,1-6	
59			Dz 6,6	
60			Dz 21,8	
61			1Tm 3,8-13	
62			Rz 16,1	
63			1Kor 11,1-16	
64			1Kor 14,33n	
65			1Tm 5,9-15	
66			Dz 20,28	
67			1P 5,2n	
68			1P 5,4	
69			1P 2,25	
70			1Tm 3,1-7	
71			Tt 1,5-9	
72			Dz 20,28n	
73			Ef 4,11	
74			1Tm 2,1-15	
75			1Tm 4,6	
76			1Tm 4,13-16	
77			1Tm 6,3	
78			Tt 1,9	
79			2Tm 1,6	
80			Tt 1,7	
81			1Kor 4,2	
82			1P 4,10	

Historyczne

Est 1,10

⁸Picie odbywało się według takiego zalecenia: nikt nikogo nie przymuszał, bo tak nakazał król wszystkim urzędnikom swego domu: Niech każdy czyni, co mu się podoba. ⁹Także królowa Waszti wydała ucztę dla kobiet w pałacu królewskim, który należał do króla Aswerusa. ¹⁰W siódmym dniu, kiedy już rozweseliło się winem serce króla, rzekł do Mehumana, Bizzety, Charboni, Bigty, Abagy, Zetera i Karkasa, siedmiu eunuchów usługujących królowi Aswerusowi, ¹¹aby przywiedli przed oblicze króla królową Waszti w koronie królewskiej celem pokazania ludowi i książętom jej piękności; odznaczała się bowiem miłym wyglądem. ¹²Ale królowa Waszti odmówiła przyjęcia na rozkaz króla, przekazany za pośrednictwem eunuchów. Na to król bardzo się rozżłościł, i gniew w nim zapłonął.

Est 6,1-5

¹A tej nocy sen odbiegł króla i polecił on, aby przyniesiono księgę pamiątkową kronik i czytano ją przed królem. ²Tam znaleziono zapisane to, co opowiedział Mardocheusz o Bigtanie i Tereszu, dwóch eunuchach królewskich spomiędzy „stróżów progów”, którzy usiłowali podnieść rękę na króla Aswerusa. ³I rzekł król: Co uczyniono, aby uczcić i wślawić za to Mardocheusza? Odpowiedzieli królowi dworzanie, którzy mu usługiwali: Nie uczyniono dla niego zupełnie nic. ⁴Na to rzekł król: Kto jest na dziedzińcu? A na zewnętrzny dziedziniec pałacu królewskiego przyszedł Haman powiedzieć królowi, żeby powieszono Mardocheusza na drzewie, które przygotował dla niego. ⁵A młodzi słudzy króla powiedzieli mu: Oto Haman stoi na dziedzińcu. Król rzekł: Niech wejdzie! ⁶I Haman przyszedł, a król rzekł do niego: Co należy uczynić mężowi, którego król chce uczcić? A Haman mówił sam do siebie: Kogóż by król chciał uczcić bardziej niż mnie? ⁷I powiedział Haman królowi: Mężowi, którego król chce uczcić,

Wj 24,13

¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, oblok ją zakrył.

Prorockie

Iz 61,6

⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawią się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żyć się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwojnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze.

Ez 44,11

⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijają żertwy na całopaleniach i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili.

Jl 1,9

⁷Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogolocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobielają. ⁸Użalaj się, jak dziewica przepasana worem, nad obluźnięciem swojej młodości! ⁹Musiały ustać ofiary pokarmowe i płynne w domu Pańskim. Okryjcie się żalobą, kapłani, słudzy Pańscy! ¹⁰Spustoszone

jest pole, w żalobie jest ziemia, bo zniszczone jest zboże, wysechł moszcz, zwiedło drzewo oliwne. ¹¹Zawstyďte się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły.

Pozaewangeliczne

2Kor 3,7

⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchem? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. ¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.

2Kor 3,9

⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchem? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. ¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.

Dz 1,17

¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojmali Jezusa, ¹⁷bo on zaliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. ¹⁸Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół, i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. ¹⁹Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi.

Dz 1,25

²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, ²⁵by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą. ²⁶I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.

Rz 1,1

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida,

1Tm 1,12

¹⁰dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką ¹¹powierzonej mi Ewangelii chwały błogosławionego Boga. ¹²Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, ¹³ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. ¹⁴A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

2Kor 4,1

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie,

Dz 20,24

²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi,

Dz 21,19

¹⁷Kiedy znaleźliśmy się w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością. ¹⁸Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. ¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszac to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, ²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, naczasz odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezywali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów.

2Kor 6,3n

¹Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. ²Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomyślnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia. ³Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydono naszej posługi, ⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, ⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, ⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną,

2Kor 11,23

²¹Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. ²²Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. ²³Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. ²⁴Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. ²⁵Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej.

2Kor 3,6-9

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminąć, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. ¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.

2Kor 5,18

¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem!

Kol 1,23

²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego cielem przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych,

i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim cielem dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wólarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.

Ef 3,7

⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jego sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgola najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy.

Kol 1,25

²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim cielem dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wólarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym, ²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały.

Dz 6,1

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.

Dz 6,4

²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebrany i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.

Dz 11,29

²⁷W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy. ²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastal on za Klaudiusza. ²⁹Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swe]j zamożności pośpieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. ³⁰Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

Dz 12,25

²³Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. ²⁴A słowo Pańskie szerzyło się i rosło. ²⁵Barnaba i Szaweł, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jeruzalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Rz 15,31

²⁹A jestem przekonany, że przybywając do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa Chrystusa. ³⁰Proszę więc was, bracia, przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, i przez miłość Ducha, abyście udzieliли mi wsparcia modłami waszymi za mnie do Boga, ³¹abym wyszedł cało z rąk niewiernych w Judei i by moja posługa

na rzecz Jeruzalem została dobrze przyjęta przez świętych,³² i żebym z woli Bożej w radości do was przybył i mógł się dzięki wam pokrzepić.³³ A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi! Amen.

1Kor 16,15

¹³Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze, bądźcie mężni i umacniajcie się!
¹⁴Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!¹⁵Napominam was, bracia: znacie dom Stefanasa jako ten, który stanowi pierwociny Achai i który się poświęcił na służbę świętym;¹⁶ żebyście takim zawsze byli posłuszni, podobnie jak każdemu, kto współpracuje i współtrudzi się z wami.¹⁷ Raduję się obecnością Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi obecność waszą.

2Kor 8,4

²Jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty.³ Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość,⁴ nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych.⁵ I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą.⁶ Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was.

2Kor 9,1

¹O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać.² Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubię się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa.³ Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi.

2Kor 9,12n

¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarno i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości.¹¹ Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu.¹² Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu.¹³ Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a wprostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi.¹⁴ A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga.¹⁵ Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

Kol 4,17

¹⁵Pozdrówcie braci w Laodycei, zarówno Nimfasa, jak i Kościół [gromadzący się] w jego domu!¹⁶ A skoro list zostanie u was odczytany, postarajcie się, by odczytano go też w Kościele w Laodycei, a wy żebyście też przeczytali list z Laodycei.¹⁷ Powiedzcie zaś Archipowi: Bacz, abys wypełnił posługę, którą przyjąłeś w Panu.¹⁸ Pozdrowienie ręką moją – Pawła: Pamiętajcie o moich kajdanach! Łaska [niech będzie] z wami!

2Tm 4,5

³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli.⁴ Będą się odwracać od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom.⁵ Ty zaś czuwal w wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!⁶ Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.⁷ W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.

1Kor 3,5

³Ciągle przecież jeszcze jesteście cieleśni. Jeżeli bowiem jest między wami zaćma i niezgoda, to czyż nie jesteście cieleśni i nie postępujecie tylko po ludzku?⁴ Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?⁵ Kimże jest Apollós? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan.⁶ Ja siałem, Apollós podlewał, lecz Bóg dał wzrost.⁷ Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg.

1Tes 3,2

¹Nie mogąc przeto dłużej tego znosić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach,² a Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, ażeby was utwierdził i umocnił w waszej wierze,³ tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni.⁴ Albowiem gdyśmy pośród was przebywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało.

1Tm 4,6

⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.⁵ Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę.⁶ Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś.⁷ Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności.⁸ Bo ćwiczenie cieleśne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść.

Kol 4,7

⁵Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną.⁶ Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie przyprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać.⁷ Wszystko o mnie oznajmi wam Tychik, umiłowany brat, wierny sługa i współpracownik w Panu.⁸ Wysłałem go do was właśnie po to, byście wy wiedzieli o naszych sprawach, a on żeby pokrzepił wasze serca –⁹ wraz z Onezymem, wiernym i umiłowanym bratem, który jest spośród was: oznajmią wam wszystko, co tutaj się dzieje.

Ef 6,21

¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii,²⁰ dla której sprawuję poselstwo jako więzień – żeby jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem.²¹ Zebyście zaś wiedzieli i wy o moich sprawach, co robię, wszystko wam oznajmi Tychik, umiłowany brat i wierny sługa w Panu,²² którego wysłałem do was po to, byście wy poznali nasze sprawy, a on pokrzepił wasze serca.²³ Pokój braciom i miłość wraz z wiarą, od Boga Ojca i Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Kol 1,7

⁵Z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii,⁶ która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie,⁷ jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas;⁸ on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.⁹ Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli,

2Kor 11,23

²¹Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam.²² Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja.²³ Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci.²⁴ Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego.²⁵ Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej.

1Kor 12,5

³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.⁴ Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;⁵ różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;⁶ różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.⁷ Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra.

Ef 4,12

¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić.¹¹ On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami,

innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami,¹² aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,¹³ aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.¹⁴ [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu.

Rz 12,7

⁵Podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.⁶ Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą;⁷ bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich;⁸ bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroliwością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełniuczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo.⁹ Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem.

1P 4,11

⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność.¹⁰ Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał.¹¹ Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.¹² Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego,¹³ ale cieszyć się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi?¹⁰ Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić.¹¹ On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami,¹² aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,¹³ aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

Dz 14,23

²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii,²² umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego.²³ Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli.²⁴ Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.²⁵ Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii,

Dz 15,2

¹Niektórzy przybywszy z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddadcie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.² Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych.³ Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan.⁴ Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.

Dz 15,4

²Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych.³ Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan.⁴ Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.⁵ Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego.⁶ Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.

Dz 15,6

⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.⁵ Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego.⁶ Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.⁷ Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.⁸ Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam.

Dz 15,22n

²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi.²¹ Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach.²² Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem.²³ Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiemu pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cyljii.²⁴ Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, sięjąc zamęt w waszych duszach,²⁵ postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem,

Dz 16,4

²Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim dobre świadectwo.³ Paweł postanowił zabrać go ze sobą w podróż. Obrzezał go jednak ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtejszych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem.⁴ Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych przez Apostołów i starszych w Jeruzolimie.⁵ Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę.⁶ Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji.

Dz 21,18

¹⁶Towarzyszili nam niektórzy uczniowie z Cezarei i zaprowadzili do niejakiego Mnasona z Cypru, jednego z pierwszych uczniów, u którego mieliśmy znaleźć gościnę.¹⁷ Kiedy znaleźliśmy się w Jeruzolimie, bracia przyjęli nas z radością.¹⁸ Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi.¹⁹ Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę.²⁰ Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło,

Dz 20,17

¹⁵Odplynąwszy stamtąd, znaleźliśmy się nazajutrz naprzeciw Chios, a następnego dnia przybyliśmy na Samos; dzień później dotarliśmy do Miletu,¹⁶ gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, aby nie tracić czasu w Azji. Śpieszył się bowiem, aby jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy w Jeruzolimie.¹⁷ Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła.¹⁸ A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wy wiecie, jaki byłem z wami przez cały czas od pierwszej chwili, kiedy stanąłem w Azji.¹⁹ Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek Żydów.

Tt 1,5

³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego – ⁴do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego.⁵ Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność.⁷ Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarożumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chcącym brudnego zysku,

1Tm 5,17-22

¹⁵Już bowiem niektóre zeszły z drogi prawej, [idąc] za szatanem.¹⁶ Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, którzy rzeczywiście są wdowami.¹⁷ Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trudzą się głoszeniem słowa i nauczaniem.¹⁸ Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej.¹⁹ Przeciwno prezbiterowi nie przyjmuj

oskarżenia, chyba że na podstawie [zeznań] dwu albo trzech świadków.²⁰ Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejęci byli lękiem.²¹ Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością.²² Na nikogo rąk pośpiesznie nie nakładaj ani nie bierz udziału w cudzych grzechach.²³ Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje niedomagania.²⁴ Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie wyroku, za niektórymi zaś idą ślad w ślad.

Jk 5,14

¹²Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd.¹³ Spotkało kogoś z was nieszcześnie? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny!¹⁴ Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana.¹⁵ A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone.¹⁶ Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.

1Tm 5,17

¹⁵Już bowiem niektóre zeszyły z drogi prawej, [idąc] za szatanem.¹⁶ Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.¹⁷ Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trudzą się głoszeniem słowa i nauczaniem.¹⁸ Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młóścemu, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej.¹⁹ Przeciwno prezbiterowi nie przyjmuj oskarżenia, chyba że na podstawie [zeznań] dwu albo trzech świadków.

1Tes 5,12n

¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.¹¹ Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie.¹² Prosimy was, bracia, abyście uznawali [władzę] tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają.¹³ Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością. Między sobą zachowujcie pokój.¹⁴ Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi.¹⁵ Baczcie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim.

Rz 12,8

⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą;⁷ bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakonów; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich;⁸ bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroliwością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełniuczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo.⁹ Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem.¹⁰ W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie.

Hbr 13,7

⁵Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię.⁶ Śmiało więc możemy mówić: Pan jest wspomóżycielem moim, nie ulęknę się, bo cóż może mi uczynić człowiek?⁷ Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę.⁸ Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki.⁹ Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają.

Hbr 13,17

¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię.¹⁶ Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.¹⁷ Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.¹⁸ Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować.

¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony.

Hbr 13,24

²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.²³ Wiedźcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony. Jeśli tylko wnet przybędzie, z nim razem zobacz was.²⁴ Pozdrowicie wszystkich waszych przełożonych i wszystkich świętych. Pozdrawiają was [bracia] z Italii.²⁵ Łaska z wami wszystkimi! Amen.

Flp 1,1

¹Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami.² Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa!³ Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam –

Dz 6,1-6

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy.² Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów.³ Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.⁴ My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.⁵ Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.⁶ Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.⁷ A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.⁸ Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 6,6

⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.⁵ Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.⁶ Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.⁷ A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.⁸ Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 21,8

⁶Pozegnaliśmy się ze sobą: myśmy weszli na okręt, a oni wrócili do swoich domów.⁷ Kończąc naszą żeglugę, przybyliśmy z Tyru do Ptolemaid i powitawszy braci, pozostaliśmy u nich jeden dzień.⁸ Wyszedszy nazajutrz, dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był jednym z Siedmiu, i zamieszkaliśmy u niego.⁹ Miał on cztery córki, dziewice mające dar prorocstwa.¹⁰ Kiedyśmy tam przez dłuższy czas mieszkali, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos.

1Tm 3,8-13

⁶Nie [może to być] świeżo ochrzczone, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie.⁷ Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzdarcie i siadła diabelskie.⁸ Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku,⁹ [lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu.¹⁰ I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu.¹¹ Kobiety również – godne, nieskonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim.¹² Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami.¹³ Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakonów, zdobywają sobie zaszczytny stopień i wielką pewność w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.¹⁴ Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko.¹⁵ Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą majdę.

Rz 16,1

¹Polecam wam Febę, naszą siostrę, diakonisz Kościoła w Kenchrach.² Przyjmijcie ją w Panu tak, jak świętych winno się przyjmować. Wesprzyjcie ją w każdej sprawie, w której pomocy waszej będzie potrzebowała. I ona bowiem wspierała

wielu, a także i mnie samego.³ Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pyskę i Akwilę,

1Kor 11,1-16

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. ⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeżeli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. ⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. ⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. ¹⁰Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. ¹¹Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. ¹²Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga. ¹³Osądźcie zresztą sami. Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga? ¹⁴Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, ¹⁵podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwała? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie. ¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże.

1Kor 14,33n

³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie pozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje. ³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło?

1Tm 5,9-15

⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnną, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie. ¹³Zarazem uczą się też bezczynności, krążąc po domach. I nie tylko są bezczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych. ¹⁴Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy. ¹⁵Już bowiem niektóre zeszyły z drogi prawej, [idąc] za szatanem.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

1P 5,2n

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiednący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.

1P 5,4

²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiednący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.

1P 2,25

²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1Tm 3,1-7

¹Nauka to godna wiary: jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pragnie dobrego zadania. ²Biskup więc powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przyzwoity, gościnnie, sposobny do nauczania, ³nie przebierający miary w picu wina, nieskłonny do bicia, ale opanowany, niekłótlivy, niechciwy na grosz, ⁴dobrze zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający [swoje] dzieci w uległości. ⁵Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakże będzie się troszczył o Kościół Boży? ⁶Nie [może to być] świeżo ochrzczony, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie. ⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i siła diabelskie.

Tt 1,5-9

³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego – ⁴do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego. ⁵Zostałem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako wódzar Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym. ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzieleli, zwłaszcza wśród obrzeżanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku.

Dz 20,28n

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was.

Ef 4,11

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

1Tm 2,1-15

¹Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: ²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abysmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyozdabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem, ¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przyznają do pobożności. ¹¹Kobieta niechaj słucha nauk w cichości, z całym poddaniem. ¹²Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości. ¹³Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa. ¹⁴I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo. ¹⁵Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu – z umiarem.

1Tm 4,6

⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść.

1Tm 4,13-16

¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

1Tm 6,3

¹Wszyscy, którzy są pod jarzmem jako niewolnicy, niech własnych panów uznają za godnych wszelkiej czci, ażeby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce. ²Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! ³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, ⁴[to] jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawiść, kłótniwość, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ⁵ciągłe spory ludzi o wypaczonym umyśle i pozbawionych prawdy – ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku.

Tt 1,9

⁷Biskup bowiem winien być, jako wódzar Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chcącym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzieli, zwłaszcza wśród obrzezanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku.

2Tm 1,6

⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napełniła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg

ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!

Tt 1,7

⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako wódzar Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chcącym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych.

1Kor 4,2

¹Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. ²A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. ³Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. ⁴Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią.

1P 4,10

⁸Przed wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów. ⁹Okazujcie sobie bez szemrania wzajemną gościnność. ¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udzielił, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu zarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego,

Ewangelie

Mk 10,42nn

⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. ⁴²A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. ⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyć, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze.

J 12,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Uczcie, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojciec, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

Łk 10,40

³⁸W dalszej ich drodze zaszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go w swoim domu. ³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, ⁴²a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.

J 21,15nn

¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odparł Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną!

Mt 18,12nn

¹⁰Bacząc, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka? ¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. ¹⁴Tak też nie jest wołą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa.

POŚLUSZEŃSTWO

54	16	5	25	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 40,24	Ba 3,34n	Rz 11,32	Mt 8,27
2	Syr 42,23	Ez 2,5	Rz 8,19-22	Mk 1,27
3	Syr 43,13-26	Iz 1,2	Rz 5,19	J 6,38
4	Rdz 3,4nn	Jr 31,33	Rz 8,20	Mt 26,39
5	Rdz 12,1	Iz 50,4	Rz 2,23	Łk 2,51
6	Rdz 17,1		Rz 3,10	Mt 17,27
7	Rdz 22,2		Rz 11,32	Mt 28,18
8	Rdz 22,1		Rz 7,14	Mt 10,40
9	Rdz 22,16		Rz 5,19	
10	Wj 24,7		Hbr 10,5	
11	Pwt 21,18-21		Flp 2,8	
12	Pwt 17,14-18,22		Hbr 5,8	
13	Wj 20,6		Hbr 10,5-10	
14	Pwt 11,13		Flp 2,11	
15	Pwt 11,22		2Tes 3,14	
16	1Sm 15,22		Dz 6,7	
17			Rz 1,5	
18			Rz 10,3	
19			2Tes 1,8	
20			1Kor 9,21	
21			Kol 3,20	
22			Kol 3,22	
23			Kol 3,18	
24			Rz 13,1-7	
25			Dz 4,19	

Ps 89,11; Ps 104,4; Ps 19,8-11; Ps 119; Ps 40,7nn;

Historyczne

Hi 40,24

²²Lototy dostarczają mu cienia, wierzby znad potoku go otaczają. ²³Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę?

Syr 42,23

²¹On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane ani odjęte i nie potrzebuje żadnego doradcy. ²²Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, i zaledwie iskierką są te, które poznajemy. ²³Wszystko to żyje i trwa na wieki i w każdej potrzebie wszystko jest Mu posłuszne. ²⁴Wszystko idzie parami, jedno naprzeciw drugiego, i nie mają żadnego braku; ²⁵przez jedno umacnia dobro drugiego, a któż się nasyci, patrząc na Jego chwałę?

Syr 43,13-26

¹³Rozkazem swoim rzuca On błyskawice i szybko wysła pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcze i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrzęsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara sarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem. ²¹[Wicher] objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zielen. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Według swej myśli On ujarzmił odmetry wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy płyną po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwimy się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, rozmaiteość wszystkich zwierząt i świat potworów morskich! ²⁶Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa.

Rdz 3,4nn

²Niewiasta odpowiedziała węzowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; splekli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą: stanieś się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Rdz 17,1

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, ²chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił:

Rdz 22,2

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiadł swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleką ową miejscowość.

Rdz 22,1

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiadł swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narąbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział.

Rdz 22,16

¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.

Wj 24,7

⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela.

Pwt 21,18-21

¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierworodnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierworodztwa. ¹⁸Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ¹⁹ojciec i matka pochwycają go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta, ²⁰i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu. ²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ułęknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przekleństwem przez Boga. Nie zanieczyścisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

Pwt 17,14-18,22

¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiadasz i w nim zamieszkaż, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody, ¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota. ¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia, ²⁰by uniknąć wnoszenia się nad swych braci i zbaczania od przykazań na prawo czy też lewo, aby długo królowali on i synowie jego w Izraelu. [18] ¹Kapłani-lewici, całe pokolenie Lewiego, nie będzie miało udziału ani dziedzictwa w Izraelu. Żywić się będą z ofiar spalanych ku czci Pana i z Jego dziedzictwa. ²Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci: Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. ³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łopatkę, szczękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec. ⁵Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbie ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkie czasy. ⁶Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapragnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana, ⁷aby spełnić posługę ku czci imienia Pana, Boga twego, jak wszyscy jego bracia lewici będący tam na służbie przed obliczem Pana, ⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych

samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zuchwałstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

Wj 20,6

⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.

Pwt 11,13

¹¹Ziemia, którą idziecie posiąść, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego. ¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta.

Pwt 11,22

²⁰Napiszesz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach, ²¹aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym przysiągł dać Pan, dni tak długie, jak dni niebios, które są nad ziemią. ²²Jeśli pilnie strzec będziecie wszystkich tych poleceń, które ja wam dziś nakazuję wypełniać – miłując Pana, waszego Boga, postępując według wszystkich Jego dróg i Jego się trzymając – ²³wypędzi Pan wszystkie te narody przed wami i usuniecie narody większe i mocniejsze od was. ²⁴Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgać będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego.

1Sm 15,22

²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: siedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem kłatwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłatwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popelnilem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu.

Prorockie

Ba 3,34n

³²Lecz zna ją Wszechwiedzący i wynajdzie ją swoją mądrością. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i napełnił ją stworzeniami czworonożnymi,

³³wysłał światło i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go ze drżeniem. ³⁴Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. ³⁵Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy. Z radością świecą swemu Stwórcy. ³⁶On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać. ³⁷Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu.

Ez 2,5

³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnym twarzach i zatwardziały sercach; posyłam cię do nich, abym im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami.

Iz 1,2

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, które miał w sprawie Judy i Jerozolimy w czasach królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza. ²Niebiosa, słuchajcie, ziemi, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójce, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Iz 50,4

²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przydziewam kiem niebios a wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podałęm grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasloniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pozaewangeliczne

Rz 11,32

³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

Rz 8,19-22

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

Rz 5,19

¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rz 8,20

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.

Rz 2,23

²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Którego brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany.

Rz 3,10

⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ¹²Wszyscy zbroczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgola ani jednego.

Rz 11,32

³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił

ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 5,19

¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Hbr 10,5

³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże.

Flp 2,8

⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

Hbr 5,8

⁶Jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka.

Hbr 10,5-10

³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

2Tes 3,14

¹²Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli. ¹³Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w czynieniu dobrze. ¹⁴Jeżeli ktoś nie posłucha słów naszego listu, tego sobie zaznaczcie i nie przestawajcie z nim, aby się zawstydział. ¹⁵A nie uważajcie go za nieprzyjaciela, lecz jak brata napominajcie. ¹⁶A sam Pan pokoju niech was darzy pokojem zawsze i we wszelki sposób. Pan niech będzie z wami wszystkimi!

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebrany i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jeruzolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołowski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Rz 10,3

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modlę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.

2Tes 1,8

⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy dalsie wiarę naszemu świadectwu.

1Kor 9,21

¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. ²²Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. ²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Kol 3,20

¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia. ²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traćły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerzego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana.

Kol 3,22

²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traćły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerzego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.

Kol 3,18

¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia. ²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu.

Rz 13,1-7

¹Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. ²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyni dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. ⁴Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. ⁵Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. ⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć.

Dz 4,19

¹⁷Aby jednak nie szerzyło się to wśród ludu, surowo zabrośmy im przemawiać do kogokolwiek w to imię! ¹⁸Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa. ¹⁹Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądzcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga? ²⁰Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli. ²¹Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało.

Ewangelie

Mt 8,27

²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, ginimy! ²⁶A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ²⁹Zaczęli krzyczeć: Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

Mk 1,27

²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumieli, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ²⁸I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. ²⁹Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

J 6,38

³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił

w dniu ostatecznym.⁴⁰To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.

Mt 26,39

³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę.³⁸Wtedy rzekł do nich: Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną.³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie!⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną?⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Łk 2,51

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Mt 17,27

²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szy-

monie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?²⁶Gdy [Piotr] powiedział: Od obcych, Jezus mu rzekł: A zatem synowie są wolni.²⁷Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorzienia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczyk, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie.

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił.¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili.¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 10,40

³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma.⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

POST

53	19	12	6	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 16,31	Jon 3,7	Dz 13,2n	Łk 2,37
2	Kpł 16,29	Jl 2,16	Dz 27,9	Łk 4,1
3	Sdz 20,26	Dn 9,3	Dz 13,2nn	Mt 4,1-4
4	2Sm 12,16n	Ba 1,5	Dz 14,23	Łk 2,37
5	Pwt 8,3	Za 8,19	2Kor 6,5	Mk 2,18
6	Ezd 8,21	Jl 2,12-17	2Kor 11,27	Łk 18,12
7	Sdz 20,26	Dn 10,12		Mk 2,18
8	Est 4,16	Dn 9,3		Mt 5,17
9	1Krl 21,27	Am 5,21		Mt 5,20
10	2Sm 12,16	Jr 14,12		Mt 6,1
11	2Sm 12,22	Iz 58,2-11		Mt 19,21
12	Jdt 8,5	Za 7,5		Mt 19,12
13	1Sm 7,6			Mt 10,38-39
14	2Sm 1,12			Mt 6,16
15	Jdt 4,9-13			Mt 6,17n
16	Wj 34,28			Mk 2,19n
17	Wj 34,28			
18	1Krl 19,8			
19	Kpł 23,29			

Historyczne

Kpł 16,31

²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłaganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przebłagania będzie kapłan, który zostanie namaszczony i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przebłagania nad świętym przybytkiem, dokona też przebłagania nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia.

Kpł 16,29

²⁷Cielec zaś ofiary przebłagalnej i kozioł ofiary przebłagalnej, których krew była użyta do obrzędu przebłagania w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przebłaganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta.

Sdz 20,26

²⁴I drugiego dnia napadli Izraelici na Beniaminitów. ²⁵A Beniaminici, wypadłszy z Gibe'a, i tym razem porazili spośród Izraelitów osiemnaście tysięcy – wszystkich dobywających miecza. ²⁶Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana. ²⁷Następnie pytali się Izraelici Pana (była tam bowiem wówczas Arka Przymierza Boga, ²⁸którą w tym czasie obsługiwał Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona), mówiąc: Czyż jeszcze mamy wyruszyć do walki z potomkami Beniamina, braćmi naszymi, czy też mamy jej zaniechać? Odpowiedział im na to Pan: Idźcie, jutro bowiem wydam ich w wasze ręce.

2Sm 12,16n

¹⁴Ileż dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło.

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowieka swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

Ezd 8,21

¹⁹dalej, Chaszabiasza, a z nim, spośród synów Merariego: brata jego, Izajaszę, i ich synów: dwadzieścia osób; ²⁰a spośród niewolników świątynnych, których Dawid i księżęta dali na posługę lewitom, osób dwieście dwadzieścia. Wszyscy oni zostali spisani imiennie. ²¹I tam – nad rzeką Ahawą – ogłosiłem post, byśmy się umartwili przed Bogiem naszym celem uproszenia od Niego szczęśliwej drogi dla nas, dla dzieci naszych i dla całego dobytku naszego. ²²Wstydzilem się

bowiem prosić króla o siłę zbrojną i jazdę, by w drodze nas ratowała od nieprzyjaciela; natomiast powiedzieliśmy królowi: Ręka Boga naszego jest łaskawie nad wszystkimi, którzy do Niego się zwracają, a srogi gniew Jego kieruje się przeciw wszystkim, którzy od Niego odchodzą. ²³Pościliśmy więc i błagaliśmy Boga naszego o to, i dał się nam uprosić.

Sdz 20,26

²⁴I drugiego dnia napadli Izraelici na Beniaminitów. ²⁵A Beniaminici, wypadłszy z Gibe'a, i tym razem porazili spośród Izraelitów osiemnaście tysięcy – wszystkich dobywających miecza. ²⁶Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana. ²⁷Następnie pytali się Izraelici Pana (była tam bowiem wówczas Arka Przymierza Boga, ²⁸którą w tym czasie obsługiwał Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona), mówiąc: Czyż jeszcze mamy wyruszyć do walki z potomkami Beniamina, braćmi naszymi, czy też mamy jej zaniechać? Odpowiedział im na to Pan: Idźcie, jutro bowiem wydam ich w wasze ręce.

Est 4,16

¹⁴bo jeśli ty zachowasz milczenie w tym czasie, uwolnienie i ratunek dla Żydów przyjdzie z innego miejsca, a ty i dom ojca twojego zginiecie. A kto wie, czy nie ze względu na tę właśnie chwilę dostąpiłaś godności królowej? ¹⁵A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi: ¹⁶Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Pościec za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy pościć podobnie. Potem pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę. ¹⁷I poszedł Mardocheusz, i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

1Krl 21,27

²⁵Naprawdę nie było nikogo, kto by tak, jak Achab, zaprzedał się, aby czynić to, co jest złe w oczach Pana. Albowiem do tego skłoniła go jego żona, Izebel. ²⁶Bar-dzo haniebnie postępował, służąc bożkom; zupełnie tak, jak to czynili Amoryci, których Pan wydziedziczył na rzecz Izraelitów. ²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli. ²⁸Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ²⁹Zapewne zobaczyłeś, że Achab upokorzył się przede Mną? Dlatego że upokorzył się przede Mną, nie sprowadzę niedoli za jego życia. Niedolę sprowadzę na jego ród za życia jego syna.

2Sm 12,16

¹⁴Ileż dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadał. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego.

2Sm 12,22

²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował.

Jdt 8,5

³Stał bowiem przy wiążących snopy na polu i słońce poraziło mu głowę, i upadł na swoje łóżko, i zakończył życie w mieście swoim w Betulii, i pogrzebano go razem z jego przodkami na polu między Dotain i Balamon. ⁴W domu swoim Judyta była wdową przez trzy lata i cztery miesiące. ⁵Na dachu swego domu postawiła sobie namiot, nałożyła wór na biodra i nosiła na sobie swoje wdowie szaty. ⁶Pościła przez wszystkie dni swojego wdowieństwa, oprócz wigilii przed szabatami i samych szabatów, przededni nowiu i podczas nowiu oraz oprócz

uroczystości i radosnych świąt domu izraelskiego. ⁷Była piękna i na wejrzenie bardzo miła. Mąż jej Manasses pozostawił jej po sobie złoto, srebro, sługi, służące, bydło i rolę. A ona tym zarządzała.

1Sm 7,6

⁴Synowie Izraela usunęli Baalów i Asztarty i służyli tylko samemu Panu. ⁵Wtedy Samuel zarządził: Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispa: będę się modlił za wami do Pana. ⁶Zgromadzili się w Mispa i czerpali wodę, którą rozlewali przed Panem. Pościli również w tym dniu, tam też wołali: Zgrzeszyliśmy przeciw Panu. Samuel sprawował sądy nad Izraelitami w Mispa. ⁷Skoro Filistyni posłyszeli, że Izraelci zbrali się w Mispa, władcy Filistynów wyruszyli przeciw Izraelitom. Kiedy usłyszeli o tym Izraelci, zlekli się Filistynów. ⁸Wtedy Izraelci prosili Samuela: Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z rąk Filistynów.

2Sm 1,12

¹⁰Podszedłem więc i dobiłem go, bo wiedziałem, że nie będzie żył po swoim upadku. Potem zabrałem diadem, który miał na głowie, i naramiennik. Przynoszę to memu panu. ¹¹Dawid, schwyciwszy swe szaty, rozdarł je. Tak też uczynili wszyscy mężowie, którzy z nim byli. ¹²Potem lamentowali i płakali, i pościli aż do wieczora z tego powodu, że padł od miecza Saul, a także syn jego, Jonatan, i z powodu ludu Pańskiego i domu Izraela. ¹³Odezwął się Dawid do młodzieńca, który mu przyniósł te wieści: Skąd ty jesteś? Odparł: Jestem synem przybysza amaleckiego. ¹⁴Powiedział do niego Dawid: Jak to? Nie bałeś się podnieść ręki, by zabić pomazańca Pańskiego?

Jdt 4,9-13

⁷nakazując im obsadzić przełęcz górskie, ponieważ tamtędy wiodła droga do Judei i łatwo było powstrzymać ich w czasie natarcia, bo przejście było wąskie, tylko na dwóch ludzi. ⁸I uczynili Izraelci stosownie do rozkazu najwyższego kapłana Joakima i Rady Starszych całego ludu izraelskiego, którzy zaszli do Jerozolimy. ⁹I błagali wszyscy mężowie izraelscy Boga z wielką wytrwałością, i korzyli się z wielką żarliwością. ¹⁰Oni sami, ich żony i dzieci, jako też bydło, i każdy przybysz, najemnik i niewolnik kupiony nałożyli wory na biodra. ¹¹I wszyscy mężczyźni izraelscy, kobiety i dzieci, mieszkający w Jerozolimie, upadli na twarz przed świątynią, posypali głowy swoje popiołem i odziani w wory wyciągali ręce przed Panem. ¹²Także ołtarz opasali worem i wspólnie gorąco wołali do Boga Izraela, aby nie wydawał ich dzieci na porwanie, ich żon na łup, miast ich dziedzictwa na zniszczenie, świątyni na zbezczeszczenie i zniewagę, i szyderstwo dla pogan. ¹³A Pan wysłuchał ich wołania i wejrzał na ich udrękę. Lud pościł przez wiele dni w całej Judei i w Jerozolimie przed świątynią Pana Wszchemogącego. ¹⁴Najwyższy zaś kapłan Jojakim i wszyscy stawający przed Panem kapłani i słudzy Pańscy, opasawszy biodra swe woramai, składali ustawiczne całopalenia, śluby i dobrowolne dary ludu. ¹⁵Na zawojach ich był popiół; wołali z całej siły do Pana, by nawiedził cały dom Izraela.

Wj 34,28

²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienes przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelci zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego.

Wj 34,28

²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienes przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelci zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego.

1Krl 19,8

⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powie-

dział: Wstań, jedz, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenoconował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Kpł 23,29

²⁷Dziesiątego dnia siódmego miesiąca jest Dzień Przebłagania. Będzie to dla was zwołanie święte. Będziecie pościć i będziecie składać Panu ofiary spalane. ²⁸W tym dniu nie będziecie wykonywać żadnej pracy, bo jest to Dzień Przebłagania, ażeby dokonano przebłagania za wasze winy przed Panem, Bogiem waszym. ²⁹Każdy człowiek, który nie będzie pościł tego dnia, zostanie wyłączony spośród swego ludu. ³⁰Każdego człowieka, który będzie pracował tego dnia, wytracę spośród jego ludu. ³¹Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to ustawa wieczysta dla wszystkich pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach.

Prorockie

Jon 3,7

⁵I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. ⁶Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyobłókł się w wór i usiadł na popiele. ⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. ⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelnia] swoimi rękami. ⁹Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczowości swego gniewu, i nie zginiemy?

Jl 2,16

¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [płonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmiecie w róg, zarządzicie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. ¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju! ¹⁷Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrośną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem.

Dn 9,3

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza z tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbutowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań.

Ba 1,5

³Słowa tej księgi czytał Baruch wobec Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, wobec całego ludu, przychodzącego na to czytanie, ⁴wobec możnych, synów królewskich, starszyny, wobec całego ludu, od najmniejszego aż do największego, wobec wszystkich mieszkających w Babilonie nad rzeką Sud. ⁵A oni płakali, pościli i modlili się przed Panem. ⁶Nazbierali też srebra, ile kto mógł dać, ⁷posłali je do Jerozolimy, do kapłana Jojakima, syna Chilkiasza, syna Szaloma, i do innych kapłanów, do całego ludu i do znajdujących się z nim w Jerozolimie.

Za 8,19

¹⁷Nie knujcie w sercu zła względem bliźnich, nie przysięgajcie fałszywie, gdyż tego wszystkiego nienawidzę – wyrocznia Pana. ¹⁸I Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: ¹⁹Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój! ²⁰Tak mówi

Pan Zastępów: W przyszłości przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. ²¹Mieszkańcy jednego miasta, idąc do drugiego, będą mówili: Pójdźmy zjednać przychylność Pana i szukać Pana Zastępów! – Ja także idę.

Jl 2,12-17

¹⁰Przed nimi drży ziemia, niebiosy się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność. ¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie. ¹⁶Zbierzcie lud, zwołajcie świętą społeczność, zgromadźcie starców, zbierzcie dzieci i niemowlęta! Niech wyjdzie oblubieniec ze swojej komnaty, a oblubienica ze swego pokoju! ¹⁷Między przedśmionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, studzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapewniali nam. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrosną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. ¹⁹Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasycicie się nimi, i nie wydam was więcej na pohańbienie między poganami.

Dn 10,12

¹⁰Ale oto dotknęła mnie ręka i wprawiła w drżenie moje kolana i dłonie moich rąk. ¹¹I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drżąc, powstałem. ¹²Powiedział, więc do mnie: „Nie bój się, Danielu! Od pierwszego, bowiem dnia, kiedy starałeś się usilnie zrozumieć i upokorzyć przed Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane; ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. ¹³Lecz książe królestwa Persów sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książy. Pozostałem go tam przy królach Persów. ¹⁴Przyszedłem, by zapewnici ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni.”

Dn 9,3

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, złączyliśmy się, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań.

Am 5,21

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć.

Jr 14,12

¹⁰Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawość i karze ich za grzechy. ¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie proś o pomyślność dla tego narodu. ¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą. ¹³I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzyście miecza, nie zaznacze głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu. ¹⁴I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślone przepowiednie, urojenia swych serc – oto co wam przepowiadają.

Iz 58,2-11

²Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: ³„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich swoich robotników. ⁴Otóż pościeście wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościeście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozrywając kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wzejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwala Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przynębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie.

Za 7,5

³a kapłanów ze świątyni Pana Zastępów oraz proroków zapytać: Czy w piątym miesiącu powinienem trwać w smutku i postach, jak to czyniłem dotychczas, od wielu lat? ⁴Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: ⁵Powiedz ludowi całego kraju i kapłanom: Jeżeli przez siedemdziesiąt lat pościliście w żalobie w piątym i siódmym miesiącu – czy pościliście ze względu na Mnie? ⁶A kiedy jecie i pijecie – czy to nie dla siebie jecie i pijecie? ⁷Czy nie znacie słów, które Pan głosił przez dawnych proroków, kiedy jeszcze Jerozolima i okoliczne miasta tętniły życiem i kwitły pokojem, kiedy jeszcze Negeb i Szefela były zamieszkałe?

Pozaewangeliczne

Dz 13,2n

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawili post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

Dz 27,9

⁷Dość długo płynęliśmy wolno i znaleźliśmy się zaledwie na wysokości Knidos. Ponieważ wiatr nie pozwalał nam przybić do brzegu, popłynęliśmy wzdłuż Krety w kierunku Salmone. ⁸I płynąc z trudem wzdłuż jej brzegów, przybyliśmy do pewnego miejsca, zwanego Dobre Porty, blisko którego było miasto Lasaja. ⁹Upłynęło już wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, dlatego że minął już post. Paweł przestrzegał: ¹⁰Ludzie – mówił do nich – widzę, że ta żegluga grozi niebezpieczeństwem i [może przynieść] wielką szkodę nie tylko ładunkowi i okrętowi, ale i naszemu życiu. ¹¹Ale setnik ufał bardziej sternikowi i właścicielowi okrętu aniżeli słowom Pawła.

Dz 13,2nn

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawili post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy. ⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus,

Dz 14,23

²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. ²⁵Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii,

2Kor 6,5

³Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydono naszej posługi, ⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków, ⁵w chłostach, więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, nocnych czuwaniach i w postach, ⁶przez czystość i umiejętność, przez wielkoduszność i łagodność, przez objawy Ducha Świętego i miłość nieobłudną, ⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny,

2Kor 11,27

²⁵Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej. ²⁶Często w podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ²⁷w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, ²⁸nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły. ²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebyśmy i ja nie płonęli?

Ewangelie

Łk 2,37

³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszły w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.

Łk 4,1

¹Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni ²czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. ³Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem.

Mt 4,1-4

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Łk 2,37

³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszły w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.

Mk 2,18

¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twoi uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć.

Łk 18,12

¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziery, niesprawiedliwi, cudzołzniczy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony.

Mk 2,18

¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twoi uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Mt 5,20

¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.

Mt 6,1

¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa,

Mt 19,21

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegalem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz,

i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną!
²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.

Mt 19,12

¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezżenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuśćcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjsć do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.

Mt 10,38-39

³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma.

Mt 6,16

¹⁴Jeśli bowiem przebaczący ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczący ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak

obludnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 6,17n

¹⁵Lecz jeśli nie przebaczący ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak obludnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mół i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mół, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

Mk 2,19n

¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeusów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. ²¹Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze [część] ze starego ubrania i gorsze staje się przedarcie. ²²Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki. Wino się wylewa i bukłaki [przepadną]. Raczej młode wino [należy wlewać] do nowych bukłaków.

POŚREDNIK

139	27	36	56	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 19,1-7	Jr 27,6	Dz 12,20	Łk 1,5-38
2	1Sm 25,1-35	Iz 41,2-5	Ga 3,20	Mt 1,18-25
3	Est 7,1-7	Iz 44,28	1Tm 2,5	Łk 1,39-56
4	Wj 21,22	Iz 45,1-6	Hbr 8,6	Łk 2,33-38
5	Hi 9,33	Am 7,1-6	Hbr 9,15	Łk 2,11
6	1Sm 2,25	Jr 15,11	Hbr 12,24	Łk 2,41-50
7	Hi 9,33	Jr 18,20	Ga 3,19	J 2,1-12
8	Rdz 12,3	Jr 42,2...	Hbr 9,15	Łk 2,51n
9	Rdz 20,7	Jr 7,16	Hbr 12,24	J 1,3
10	Rdz 20,17n	Jr 11,14	Hbr 8,6	Mt 21,4-9
11	Rdz 18,22-32	Jr 14,11...	Kol 1,16	Mt 12,17-21
12	Wj 32,11-12	Ez 9,8	1P 1,11	Łk 4,17-21
13	Wj 32,31-34	Ez 11,13	Hbr 5,5	Mt 26,64
14	Lb 6,24-27	Iz 61,1nn	Hbr 10,7n	J 2,14-17
15	Sdz 6,34	Za 4,14	Hbr 5,4	Mt 10,7n
16	1Sm 10,6	Iz 40-55	Hbr 1,2n	Mt 28,19n
17	1Sm 16,13	Iz 42,1	Hbr 2,14	J 2,1-12
18	1Sm 9-10	Iz 42,6	1Tm 2,5	J 19,26n
19	1Sm 16	Iz 49,5-6	Ga 3,16	Mt 24,30n
20	2Sm 7,14	Iz 42,6	Ga 3,15-18	Mt 1,23
21	2Sm 14,17	Iz 49,8	Rz 4	
22	1Sm 7,7-12	Iz 52,14	Hbr 3,1-6	
23	1Sm 12,19-23	Iz 53,12	Hbr 9,11	
24	2Mch 15,13-16	Iz 53,10	Hbr 7,25	
25	Pwt 18,15	Dn 7,13	1Tm 2,5	
26	Rdz 28,12	Dn 7,18	Ef 4,4nn	
27	Tb 12,12	Dn 7,14	Dz 2,38	
28		Dn 7,27	Dz 8,14-17	
29		Za 1,12n	Ap 2,26n	
30		Dn 10,13	Ap 3,21	
31		Dn 10,21	Ap 12,5	
32		Dn 12,1	Ap 19,15	
33		Dn 3,49n	Ap 5,8	
34		Dn 6,23	Ap 11,18	
35		Dn 14,34-39	Ap 6,9nn	
36		Ml 3,1-4	Ap 8,2-5	
37			Ap 9,13	
38			Ap 12,11	
39			Ap 12,6	
40			Ap 12,14	
41			Ap 22,17	
42			Ap 7,1-8	
43			Ap 12,1	
44			Ap 21,2	
45			Ap 14,1-5	
46			Dz 1,14	
47			Kol 2,18n	
48			Hbr 1,4-14	
49			Ap 19,10	
50			Kol 2,10	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1Kor 6,3	
52			Hbr 1,14	
53			1J 4,8	
54			Ap 21,3	
55			2P 1,4	
56			1J 1,3	

Ps 2,7;

Historyczne

1Sm 19,1-7

¹Saul namawiał syna swego, Jonatana, i wszystkie sługi swoje, by zabili Dawida. Jonatan jednak bardzo upodobał sobie Dawida. ²Uprowadził więc Jonatan Dawida, mówiąc: Ojciec mój, Saul, pragnie cię zabić. Od rana miej się na baczności; udaj się do jakiejś kryjówki i pozostań w ukryciu. ³Tymczasem ja pójdę, by stanąć przy mym ojcu na polu, gdzie ty się będziesz znajdował. Ja sam porozmawiam o tobie z ojcem. Zobaczę, co będzie, i o tym cię zawiadomię. ⁴Jonatan mówił życzliwie o Dawidzie ze swym ojcem, Saulem; powiedział mu: Niechaj nie zgrzeszy król przeciw swojemu słudze, Dawidowi! Nie zawinił on przeciw tobie, a czyni jego są dla ciebie bardzo pożyteczne. ⁵On przecież swoje życie narażał, on zabił Filistyna, dzięki niemu Pan dał całemu Izraelowi wielkie zwycięstwo. Patrzyłeś na to i cieszyłeś się. Dlaczego więc masz zamiar zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi, bez przyczyny zabijając Dawida? ⁶Posłuchał Saul Jonatana i złożył przysięgę: Na życie Pana, nie będzie zabił! ⁷Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i [Dawid] został u niego jak poprzednio.

1Sm 25,1-35

¹Tymczasem umarł Samuel. Wszyscy Izraelaci zebrali się, by odbyć po nim żałobę; i pochowali go w jego posiadłości w Rama. Dawid zaś wyruszył i udał się na pustynię Paran. ²Żył w Maon pewien człowiek, który miał posiadłość w Karmelu. Był to człowiek bardzo bogaty: miał trzy tysiące owiec i tysiąc kóz. Zajęty był właśnie strzyżeniem owiec w Karmelu. ³Człowiek ten nazywał się Nabal, a jego żona – Abigail. Była to kobieta mądra i piękna, mąż natomiast był okrutny i występny; był Kalebity. ⁴Kiedy Dawid posłyszał na pustyni, że Nabal strzyże swe owce, ⁵wysłał do niego dziesięciu młodzieńców, mówiąc im: Idźcie do Karmelu, udając się do Nabala; pozdrowicie go ode mnie. ⁶Powiedzcie memu bratu: Pokój niech będzie z tobą, pokój w twym domu i we wszystkim, co do ciebie należy! ⁷Słyszałem właśnie, że u ciebie jest pora strzyżenia. Gdy twoi pastersze przebywali wśród nas, my nie sprawiliśmy im żadnej przykrości, nic im też nie zginęło, jak długo przebywali w Karmelu. ⁸Zapytaj zresztą sług twoich, to ci powiedzą. Darz więc życzliwością młodzieńców; przybyliście tu bowiem w dzień uroczysty. Zechciej użyzyć, co masz pod ręką, sługom twoim i synowi twemu, Dawidowi. ⁹Młodzieńcy Dawida przyszli i powtórzyli Nabalowi wszystkie te słowa w imieniu Dawida i w milczeniu oczekiwali [odpowiedzi]. ¹⁰Nabal tymczasem dał sługom Dawida taką odpowiedź: Któż to jest Dawid? Któż to jest syn Jessego? Teraz jest dużo sług takich, którzy porzucają swego pana. ¹¹A więc mam wziąć mój chleb, wodę, mięso nagotowane dla strzyżących i dać je ludziom, o których nie wiem nawet, skąd są? ¹²Młodzieńcy Dawida udali się w drogę powrotną. Przyszedszy, powiadomili go o całej rozmowie. ¹³Dawid wtedy dał rozkaz swym ludziom: Niech każdy przypasze miecz! I wszyscy przypasali sobie miecze. Dawid również przypasał sobie miecz. Potem około czterystu ludzi wyruszyło z Dawidem na czele, dwustu zostało przy taborze. ¹⁴Tymczasem jeden ze sług zawiadomił Abigail, żonę Nabala: Dawid przysłał posłańców z pustyni, aby pozdrowili naszego pana, a on ich zeżył. ¹⁵A przecież ci ludzie byli dla nas bardzo dobrzy, i jak długo obok nich krążyliśmy, przebywając na polu, nie doznaliśmy żadnej przykrości i nic nam nie zginęło. ¹⁶Byli nam murem ochronnym tak w nocy, jak i w dzień przez cały czas wspólnego pobytu, gdyśmy paśli trzodę. ¹⁷Musisz więc rozważyć i rozejrzeć się, co począć, gdyż postanowiono zagładę dla naszego pana i dla całego jego domu. Tymczasem on jest zbyt zły, by można było z nim mówić. ¹⁸Abigail wzięła więc szybko dwieście chlebów, dwa bukłaki wina, pięć oprawionych owiec, pięć sea prażonych ziaren, sto grom rodników i dwieście placków figowych. Objuczyła tym osły ¹⁹i powiedziała swym sługom: Wy idźcie przede mną, a ja podążę za wami. Przed swym mężem, Nabalem, nie przyznała się do tego. ²⁰Gdy siedząc na osle, zjeżdżała niewidoczną stroną góry, właśnie Dawid i jego ludzie zstępował ku niej. I spotkała ich. ²¹Tymczasem Dawid mówił sobie: Na darmo strzegłem na pustkowiu całego dobytku jego, tak że nic nie zginęło, co posiadał, bo odpłacił mi złym za dobre. ²²Niech to uczyni Bóg wrogom Dawida i tamto dorzuci, jeśli do rana zostawię cokolwiek z jego własności, choćby jednego malca. ²³Kiedy Abigail spostrzegła Dawida, szybko zsiadła z osła i padła przed Dawidem, oddała mu pokłon aż do ziemi. ²⁴Rzuciwszy się do jego stóp, rzekła: Panie mój! Niech na mnie spadnie wina! Pozwól jednak służebnicy twej przemówić do ciebie, wysłuchaj słów twej służebnicy! ²⁵Niech pan mój nie zwraca uwagi na tego nicponia Nabala, bo on jest jak jego imię, Nabal oznacza, że w nim jest wiele głupoty, ja zaś, twoja służebnica, nie widziałam sług mojego pana, których przysłałeś. ²⁶A teraz, panie mój, na życie Pana i twojej duszy, skoro powstrzymał cię Pan od rozlewu krwi i pomsty dokonanej na własną rękę, niechaj twoi wrogowie i wszyscy, którzy życzą mojemu panu nieszczęścia, podobni się staną do Nabala! ²⁷A oto upominek, który przyniosła twoja służebnica panu swemu. Niech go podadzą sługom chodzącym za moim panem! ²⁸Daruj łaskawie winę twej służebnicy; z pewnością Pan zbuduje panu mojemu dom, który będzie trwały, gdyż pan mój toczy boje Pańskie. Dlatego nie spotka cię nieszczęście przez całe życie. ²⁹Jeśli natomiast ktoś powstanie, aby cię prześladować i czyhać na twe życie, niech dusza pana mojego

go będzie dobrze zamknięta w woreczku życia u Pana, Boga twojego, życie zaś wrogów niech wyrzuci jak z procy. ³⁰A kiedy Pan spełni panu mojemu wszystko dobre, co przyobiecał, i ustanowi cię władcą Izraela, ³¹niech nie będzie wtedy dla ciebie skrupułem i wyrzutem sumienia u pana mego to, żeś rozlał krew niewinną i że wymierzyłeś sobie sprawiedliwość na własną rękę. A kiedy Pan łaskawy będzie dla mego pana, przypomnisz sobie swoją służebnicę. ³²Na to rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, za to, że cię wysłał dziś na spotkanie ze mną. ³³Niech będzie błogosławiony twój rozsądek, błogosławiona bądź i ty za to, żeś powstrzymała mnie dzisiaj od rozlewu krwi i że nie wymierzyłem sobie sprawiedliwości na własną rękę. ³⁴Lecz na życie Pana, Boga Izraela, który mnie powstrzymał od wyrządzenia ci krzywdy: gdybyś szybko nie przybyła mi na spotkanie, wówczas Nabalowi nie pozostałby do rana ani jeden malec. ³⁵Dawid przyjął od niej to, co przyniosła, i rzekł jej: Wracaj spokojnie do domu! Patrz, wysłuchałem twej prośby i przyjąłem cię życzliwie.

Est 7,1-7

¹Przyszedł więc król z Hamanem, aby ucztować z królową Esterą. ²I także w drugim dniu podczas picia wina król rzekł do Estery: Jakie jest twoje życzenie, królowo Estero, a będzie ci spełnione, i jaka twoja prośba? Choćby to była połowa królestwa, stanie się. ³W odpowiedzi rzekła królowa Estera: Królu, jeśli darzysz mnie życzliwością i jeśli król uzna za słuszne, to niech będzie darowane mi życie – oto moje życzenie, i lud mój – oto moja prośba! ⁴Albowiem sprzedano nas, mnie i mój lud, aby nas wytracić, wymordować i zniszczyć. Gdyby nas sprzedano tylko jako niewolników i niewolnice, milczałabym. A tak nigdy nie wynagrodzi ciemniejszy szkody królowi. ⁵Na to odpowiedział król Aswerus i rzekł królowej Esterze: Któż jest ten, który zawziął się w sercu swoim, aby to uczynić, i gdzie on jest? ⁶I odpowiedziała Estera: Tym przeciwnikiem i wrogiem jest Haman, ten niegodziwiec. Zatrwożył się Haman wobec króla i królowej. ⁷Król zaś w gniewie swoim wstał od picia wina i [poszedł] do pałacowego ogrodu. Haman zaś stanął przed królową Esterą, aby prosić o życie swoje, ponieważ dostrzegł, że król postanowił jego zgubę.

Wj 21,22

²⁰Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarli pod jego ręką, winien być surowo ukarany. ²¹A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. ²²Jeśliby mężczyźni w czasie bójkki uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. ²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, ²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę.

Hi 9,33

³¹umieścisz mnie tam, na dole. Brzydzić się będą mną szaty. ³²Bo On nie człowiek, by Mu odpowiedzieć: Razem się udajmy do sądu! ³³Czy jest między nami rozjemca, co rękę położy na obu? ³⁴Niech zdejmie ze mnie swą różgę i strachem mnie nie napęlnia, ³⁵bym mówić zdołał bez lęku. Skoro tak nie jest, zostaję sam z sobą.

1Sm 2,25

²³Mówił więc do nich: Czemu dopuszczacie się tych czynów, wszak od całego ludu słyszę o waszym niewłaściwym postępowaniu. ²⁴Nie, synowie moi, niedobre wieści słyszę, mianowicie że doprowadzacie do przestępstwa lud Pański. ²⁵Jeśli człowiek zawini przeciw człowiekowi, sprawę rozsądzi Bóg, lecz gdy człowiek zawini wobec Pana – któż się za nim będzie wstawiał? Nie posłuchali jednak napomnienia swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli. ²⁶Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom. ²⁷Do Helego przybył mąż Boży i powiedział mu: Tak mówi Pan: Wyraźnie objawiłem się domowi twojemu proajca, gdy jeszcze byli w Egipcie i należeli do [sług] domu faraona.

Hi 9,33

³¹umieścisz mnie tam, na dole. Brzydzić się będą mną szaty. ³²Bo On nie człowiek, by Mu odpowiedzieć: Razem się udajmy do sądu! ³³Czy jest między nami rozjemca, co rękę położy na obu? ³⁴Niech zdejmie ze mnie swą różgę i strachem mnie nie napęlnia, ³⁵bym mówić zdołał bez lęku. Skoro tak nie jest, zostaję sam z sobą.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozsławię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym,

którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 20,7

⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniliśmy to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁶Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściłem, abys się jej dotknął. ⁷Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abys pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedź, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich. ⁸Nazajutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerażili. ⁹Potem Abimelek wezwał Abrahama i rzekł mu: Cóż nam uczynił? Cóż ci zawiniłem, że o mało nie doprowadziłem mnie i mego królestwa do wielkiego grzechu? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się postępować!

Rdz 20,17n

¹⁵Po czym rzekł: Oto kraj mój przed tobą; zamieszkać, gdzie ci się podoba! ¹⁶Do Sary powiedział: Daję bratu twemu tysiąc sztuk srebra; niechaj to świadczy, że jesteś bez winy, wobec wszystkich, którzy są z tobą. ¹⁷Abraham pomodlił się do Boga i Bóg uzdrowił Abimeleka, żonę jego i jego niewolnice, aby mogli mieć potomstwo; ¹⁸Bóg bowiem dotknął nieplodnością wszystkie łona w domu Abimeleka za Sarę, żonę Abrahama.

Rdz 18,22-32

²²Wtedy to ludzie ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. ²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze osmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. ²⁸Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu. ²⁹Abraham znowu odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu? Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu. ³⁰Wtedy Abraham powiedział: Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu? A na to Pan: Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu. ³¹Rzekł Abraham: Pozwól, o Panie, że osmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu? Pan odpowiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu. ³²Na to Abraham: Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu? Odpowiedział Pan: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu.

Wj 32,11-12

⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpalili się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgałeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Wj 32,31-34

²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu

bratu, aby użyzył On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. ³⁵I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

Lb 6,24-27

²²I mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ²³Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: ²⁴Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

Sdz 6,34

³²I od tego dnia nazwano Gedeona Jerubbaal, mówiąc: Niech Baal z nim walczy, bo zburzył jego oltarz. ³³Potem zebrali się wszyscy Madianici i Amalekiti oraz lud ze wschodu, a przeprawivszy się [przez Jordan], rozbili obóz w dolinie Jizreel. ³⁴Ale duch Pana ogarnął Gedeona, który zatrąbił w róg i zgromadził przy sobie ród Abieзера. ³⁵Wysłał też gońców do całego pokolenia Manasses, które również zgromadziło się przy nim, a następnie wysłał gońców do pokolenia Asera, Zabulona i Neftalego, które wyruszyły, aby się z nim połączyć. ³⁶Rzekł więc Gedeon do Boga: Jeżeli naprawdę chcesz przeze mnie wybawić Izraela, jak to powiedziałeś,

1Sm 10,6

⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibe'a Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdziesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić.

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczący cię duch zły [zesłany przez] Boga.

1Sm 9-10

¹Był pewien dzielny wojownik z rodu Beniamina – a na imię mu było Kisz, syn Abiela, syna Serora, syna Bekorata, syna Afijacha, syna Beniamina. ²Miał on syna imieniem Saul, wysokiego i dorodnego, a nie było od niego piękniejszego człowieka wśród synów izraelskich. Wzrostem o głowę przewyższał cały lud. ³Gdy zaginęły oślice Kisz, ojca Saula, rzekł Kisz do swego syna, Saula: Weź z sobą jednego z chłopców i udaj się na poszukiwanie oślic. ⁴Przeszli więc przez górę Efraim, przeszli przez ziemię Szalalisa, lecz ich nie znaleźli. Powędrowali przez krainę Szaalim: tam ich nie było. Poszli do ziemi Jemini i również nie znaleźli. ⁵Gdy dotarli do ziemi Suf, rzekł Saul do chłopca, który mu towarzyszył: Wracajmy, by czasem mój ojciec, zaniechawszy troski o oślice, nie trapił się o nas. ⁶Ten mu odpowiedział: Oto w mieście tym jest mąż Boży, człowiek poważny: co powie, wszystko się staje; chodźmy tam teraz, aby udzielił nam pouczenia w tej sprawie, z której powodu jesteśmy w drodze. ⁷Rzekł Saul do chłopca: Dobrze, pójdziemy, lecz co zaniesiemy temu człowiekowi? Chleb bowiem wyczerpał się w naszych workach, żadnego zaś daru nie mamy, który moglibyśmy zanieść mężowi Bożemu. Co mamy z sobą? ⁸Chłopiec znowu odpowiedział Saulowi: Znalazłem u siebie czwartą część sykla srebrnego, oddam ją mężowi Bożemu, może

wskaże nam drogę. ⁹Ktokolwiek dawniej w Izraelu szedł o coś pytać Boga, mówił: Chodźmy do Widzącego. Proroka bowiem dzisiejszego w owym czasie nazywano Widzącym. ¹⁰Rzekł Saul do swego chłopca: Szuszenie mówisz. Chodźmy. Udał się do miasta, w którym przebywał mąż Boży. ¹¹Kiedy szli pod górę drogą do miasta, spotkali dziewczętą, które wyszły nacerpać wody. Zapytali je: Czy tu mieszka Widzący? ¹²Odpowiedziały: Tak, oto jest przed tobą, pośpiesz się, gdyż dziś przyszedł do miasta. Dziś bowiem lud składa ofiarę na wyżynie. ¹³Gdy wędzicie do miasta, spotkacie go tam, zanim wyjdzie ucztować na wyżynę; lud nie je nic, dopóki on nie przybędzie. On bowiem błogosławił żertwę, a wtedy dopiero jedzą zaproszeni. A teraz idźcie, to go zaraz znajdziecie. ¹⁴Ruszyli więc ku miastu. Kiedy weszli do bramy miasta, Samuel właśnie szedł naprzeciw nich, udając się na wyżynę. ¹⁵Pan zaś objawił Samuelowi na dzień przed przybyciem do niego Saula, mówiąc mu: ¹⁶W dniu jutrzejszym o tym czasie posłę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina. Jego namiętnością na wodza ludu mego izraelskiego. On wybawi mój lud z ręki Filistynów, wejrzałem bowiem na mój lud, gdyż do mnie dotarło jego wołanie. ¹⁷Kiedy Samuel spostrzegł Saula, odezwał się do niego Pan: Oto ten człowiek, o którym ci mówiłem, ten, który ma rządzić moim ludem. ¹⁸Saul podszedł tymczasem do Samuela w bramie i rzekł: Wskaż mi, proszę, gdzie jest dom Widzącego. ¹⁹Samuel odparł Saulowi: To ja jestem Widzący. Chodź ze mną na wyżynę! Dziś jeść będziecie ze mną, a jutro pozwolę ci odejść, powiem ci też wszystko, co jest w twym sercu. ²⁰A co do oślic, które ci zginęły przed trzema dniami, nie trap się, bo się znalazły. Czyje jest zresztą wszystko to, co Izrael ma wartościowego? Czyż nie twoje i całego domu twojego ojca? ²¹Odpowiedział mu Saul: Czyż ja nie jestem Beniaminitą – z jednego z najmniejszych pokoleń izraelskich, a ród mój czyż nie jest najniższy ze wszystkich rodów pokolenia Beniamina? Czemu więc odzywasz się do mnie tymi słowami? ²²Samuel zabrał z sobą Saula i jego chłopca, zaprowadził do sali i dał mu miejsce naczelné wśród zaproszonych, a było ich około trzydziestu ludzi. ²³Odezwał się Samuel do kucharza: Podaj tę część, którą ci przekazałem, o której też powiedziałem ci: Zatrzymaj ją u siebie. ²⁴Kucharz podniósł łopatkę i to, co było przy niej, i położył przed Saulem. I odezwał się Samuel: Oto, co pozostało, leży przed tobą: jedz! Zostało to bowiem zachowane dla ciebie umyślnie, gdy postanowiłem zwołać lud. I tak Saul jadł tego dnia z Samuelem. ²⁵Gdy zeszli z wyżyny do miasta, rozmawiał [Samuel] z Saulem na tarasie. ²⁶Potem wstali wczesnie, gdy wschodziła zorza. Samuel obudził Saula na tarasie, mówiąc: Wstań, abym cię w drogę wyprowadził. Saul więc wstał i wyszli z domu obaj, on i Samuel. ²⁷Gdy schodzili ku granicy miasta, Samuel odezwał się do Saula: Powiedz chłopcu, aby poszedł przed nami. A gdy ten poszedł, [powiedział]: Zatrzymaj się teraz, bym ci oznajmił słowo Boże. **[10]** ¹Samuel wziął wtedy naczyńko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślice, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślicach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kozłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina. ⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibea Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdiesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić. ⁹Gdy tylko [Saul] odwrócił się i miał odejść od Samuela, Bóg przemienił jego serce na inne i w tym dniu spełniły się wszystkie owe znaki. ¹⁰Skoro przybyli stamtąd do Gibea, spotkał się z gromadą proroków i opanował go duch Boży. Prorokował też wśród nich. ¹¹A kiedy wszyscy, którzy go znali przedtem, spostrzegli, że on prorokuje razem z prorokami, pytali się nawzajem: Co się stało z synem Kisz? Czy i Saul między prorokami? ¹²Na to odezwał się pewien człowiek spośród nich: Któż jest ich ojcem? Dlatego też powstało przysłowie: Czy i Saul między prorokami? ¹³Kiedy przestał prorokować, udał się na wyżynę. ¹⁴Stryj Saula zapytał go i jego chłopca: Gdzie chodziliście? Odpowiedział: Aby poszukać oślic. Widząc, że ich nie ma, udaliśmy się do Samuela. ¹⁵Stryj znów postawił Saulowi pytanie: Opowiedz mi – proszę – to, co wam mówił Samuel. ¹⁶Na to Saul odpowiedział stryjowi: Zapewnił nas, że oślice zostały odnalezione. Sprawy władzy królewskiej, o której mówił Samuel, nie wyjawiał mu jednak. ¹⁷Tymczasem Samuel zwołał lud do Misp. ¹⁸Odezwał się wtedy do Izraelitów: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu i wyzwoliłem was z ręki Egiptu i z ręki wszystkich królestw, które was ciemiężyły. ¹⁹Lecz wy teraz odrzuciliście Boga waszego, który uwolnił was od wszystkich nieszczęśliwych i ucisków, i rzekliście Mu: Ustanów króla nad nami. Ustawcie się więc przed Panem według pokoleń i według rodów. ²⁰Samuel kazał wystąpić wszystkim pokoleniom Izraela i padł los na pokolenie Beniamina. ²¹Nakazał potem, by wystąpiło pokolenie Beniamina według swoich rodów, i padł los na ród Matriego. A los padł na Saula, syna Kisz. Szukano go, lecz nie znaleziono. ²²Jeszcze pytali się Pana: Czy ten człowiek tu przybył? Odrzekł

Pan: Oto tam ukrył się w taborze. ²³Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął pośrodku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę. ²⁴Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna? A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: Niech żyje król! ²⁵Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa władzy królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów. ²⁶Również i Saul udał się do swego domu w Gibea, a towarzyszyli mu wojownicy, których serca Bóg poruszył. ²⁷Tymczasem synowie Belialas mówili: W czym ten może nam pomóc? I wzgardzili nim, nie złożyli mu też daru, ale on nie zwracał na to uwagi.

1Sm 16

¹Rzekł Pan do Samuela: Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. ²Samuel odrzekł: Jakże pójdę? Usłyszy o tym Saul i zabije mnie. Pan odpowiedział: Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: Przybywam złożyć ofiarę Panu. ³Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namiętnością tego, którego ci wskażę. ⁴Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wysła przelekniona starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: Czy twoje przybycie oznacza pokój? ⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazanie. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana. ¹⁰I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. ¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwał się do Saula jego słudzy: Oto dręczy cię duch zły [zesłany przez] Boga. ¹⁶Daj więc polecenie, panie nasz, aby słudzy twoi, którzy są przy tobie, poszukali człowieka dobrze grającego na cytrze. Gdy będzie cię męczył zły duch zesłany przez Boga, zagra ci i będzie ci lepiej. ¹⁷Saul odrzekł sługom: Dobrze, wyszukajcie mi człowieka, który by dobrze grał, i przyprowadźcie go do mnie! ¹⁸Na to odezwał się jeden z dworzan: Właśnie widziałem syna Jessego Betlejemity, który dobrze gra. Jest to dzielny wojownik, wyćwiczony w walce, wyrażający się mądrze, mężczyzna piękny, a Pan jest z nim. ¹⁹Saul wyprowadził posłańców do Jessego, by powiedzieli: Przyslij mi twego syna, Dawida, który jest przy owcach. ²⁰Jesse wziął pięć chlebów, bukłak wina i koziołka i przez swego syna, Dawida, posłał to Saulowi. ²¹Dawid przybył do Saula i przebywał z nim. Saul pokochał go bardzo. Dawid stał się jego giermkim. ²²Kazał więc Saul powiedzieć przez posłańców Jessemu: Chciałbym zatrzymać u siebie Dawida, gdyż mi się spodobał. ²³A kiedy zły duch zesłany przez Boga napadał na Saula, brał Dawid cytrę i grał. Wtedy Saul doznawał ulgi, czuł się lepiej, a zły duch odstępował od niego.

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedem Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwało na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

2Sm 14,17

¹⁵A jeśli teraz przybyłam, by mówić o tym panu memu, królowi, to dlatego że nastrożyli mnie ludzie. Twoja służebnica powiedziała sobie: Przemówię do króla, może król uczyni, co mu powie jego służebnica. ¹⁶Chyba król wysłucha i wybawi swoją niewolnicę z mocy tego człowieka, który chce mnie i mojego syna pozbawić Bożego dziedzictwa. ¹⁷Tak sobie mówiła twoja służebnica: Słowo mojego pana, króla, będzie może dla mnie ukonieniem, wszak pan mój, król, jest jak anioł Boży, który wysłucha tego, co dobre, i tego, co złe. Pan, Bóg twój, niech będzie z tobą! ¹⁸W odpowiedzi król rzekł do kobiety: Nie ukrywaj, proszę, przede mną tego, o co chcę cię zapytać. Odpowiedziała kobieta: Bądź łaskaw mówić,

panie mój, królu. ¹⁹I rzekł król: Czy nie ma w tym wszystkim ręki Joaba? Odpowiedziała kobieta, mówiąc: Na twoje życie, panie mój, królu! To niemożliwe, by odstąpić w prawo czy w lewo od tego wszystkiego, co mówi pan mój, król. To prawda, że sługa twój, Joab, mi to polecił, on też włożył w usta służebnicy twojej wszystkie te słowa.

1Sm 7,7-12

⁵Wtedy Samuel zarządził: Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispa: będę się modlił za wami do Pana. ⁶Zgromadzili się w Mispa i czerpali wodę, którą rozlewali przed Panem. Pościli również w tym dniu, tam też wołali: Zgrzeszyliśmy przeciw Panu. Samuel sprawował sądy nad Izraelitami w Mispa. ⁷Skoro Filistyni przesyłali, że Izraelici zebrali się w Mispa, władcy Filistynów wyruszyli przeciw Izraelitom. Kiedy usłyszeli o tym Izraelici, zlekli się Filistynów. ⁸Wtedy Izraelici prosili Samuela: Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, Boga naszego, aby nas wybrał z rąk Filistynów. ⁹Samuel wziął jedno jagnię ssące i złożył je na całopalenie Panu; wołał do Pana w sprawie Izraela, a Pan go wysłuchał. ¹⁰W czasie gdy Samuel składał całopalną ofiarę, Filistyni przystąpili do walki z Izraelitami. W tym dniu zagrzmiął Pan potężnym gromem przeciw Filistynom, wywołując popłoch, tak iż ponieśli klęskę w obliczu Izraelitów. ¹¹Mężowie izraelscy wyruszyli z Mispa i puścili się w pogoń za Filistynami. Bili ich aż do Bet-Kar. ¹²Potem Samuel wziął jeden kamień i ustawił między Mispa a Szen, nazwał go Eben-Haezer, mówiąc: Aż dotąd wspierał nas Pan. ¹³Filistyni zostali pokonani tak, że nie wkroczyli już odtąd do krainy izraelskiej. Ręka Pańska zawisła nad Filistynami po wszystkie dni życia Samuela. ¹⁴Powróciły do Izraela miasta, które zabrali im Filistyni, od Ekronu aż do Gat; Izraelici zabrali z ręki Filistynów również te ziemie, które do nich należały. Nastąpił też okres pokoju między Izraelem i Amorytami.

1Sm 12,19-23

¹⁷Czy to nie teraz są żniwa pszeniczne? Zwołałam do Pana, a ześle grzmoty i deszcz, abyście poznali i zobaczyli, że wielkie jest wykroczenie, którego dopuściliście się wobec Pana, domagając się króla dla siebie. ¹⁸Samuel wołał więc do Pana, a Pan zesłał grzmoty i deszcz w tym samym dniu. Cały naród bardzo się przelęknął tak Pana, jak i Samuela. ¹⁹Mówił cały naród do Samuela: Módl się do Pana, Boga twego, za swymi sługami, abyśmy nie zginęli. Dodaliśmy bowiem do wszystkich naszych win to, że żądaliśmy dla siebie króla. ²⁰Na to Samuel dał ludowi odpowiedź: Nie bójcie się! Wprawdzie dopuściliście się wielkiego grzechu, nie opuszczajcie jednak Pana, lecz służcie Mu z całego serca! ²¹Nie odstępujcie od Niego, idąc za marnością, za tym, co nie pomoże i nie ocali, dlatego że jest marnością. ²²Nie porzuci bowiem Pan ludu swojego, postanowił więc bowiem uczynić ludem swoim przez wzgląd na swe wielkie imię. ²³Jeśli o mnie chodzi, niech daleki będę od tego, bym zgrzeszył przeciw Panu, przestając się za was modlić: będę wam pokazywał drogę dobrą i prostą. ²⁴Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie z całego serca: spojrzcie, jak wiele wam wyświadczył. ²⁵Lecz gdybyście trwali w przewrotności, zginiecie tak wy, jak i wasz król.

2Mch 15,13-16

¹¹Kiedy każdy z nich uzbroił się nie tyle tą pewnością, jaką daje tarcza i włócznia, ile pociechą zawartą w dobrych słowach, opowiedział im jeszcze godny wiary sen, rodzaj widzenia, który wszystkich ucieszył. ¹²Widzenie zaś jego było takie: Oniasz, dawny arcykapłan, człowiek największej dobroci, skromny w obejściu, łagodnych obyczajów, pełen godności w słowach, a od dziecka dbający o zachowanie każdej cnoty, on to właśnie wyciągał ręce i modlił się za cały naród żydowski. ¹³Potem w ten sam sposób ukazał się mąż, który wyróżniał się siwizną i majestatem, a otaczało go podobieństwo i wspaniałe dostojeństwo. ¹⁴Oniasz zabierając głos powiedział: To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród i za całe święte miasto, Jeremiasz, Boży prorok. ¹⁵Potem Jeremiasz wyciągnął prawicę, aby podać Judzie złoty miecz, dając zaś go, powiedział te słowa: ¹⁶Weź święty miecz, dar od Boga, przy jego pomocy pokonasz nieprzyjaciół. ¹⁷Zachęcenie słowami Judy, które były bardzo piękne i mogły zapalić do męstwa, a dusze młodzieńców napełnić męską odwagą, postanowili nie zatrzymywać się w obozie, ale odważnie wyjść naprzód, a z najwyższym męstwem przystępując do walki rozstrzygnąć losy. Miasto bowiem, świętości i świątynia były w niebezpieczeństwie. ¹⁸O żony bowiem i dzieci, ponadto zaś o braci i krewnych mniejsza w nich była obawa, najbardziej zaś i na pierwszym miejscu lękali się o święty przybytek.

Pwt 18,15

¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swym. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczyłeś, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie

słucham głosu Pana, Boga mego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli.

Rdz 28,12

¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków.

Tb 12,12

¹⁰Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy. ¹¹Odskryję przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Jużem wam objaśnił i powiedział: Piękną jest rzecz zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże. ¹²A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypomniałem błagania wasze przed majestatem Pańskim, a także, gdy grzebałeś zmarłych. ¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę.

Prorockie

Jr 27,6

⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.

Iz 41,2-5

¹Uciszczone się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddał narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiało.

Iz 44,28

²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wzniesie się z fundamentów!

Iz 45,1-6

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzył przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nie-rowności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Prze-każę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga.

Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś,⁶ aby wiadano od wschodu słonca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.⁷ Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko.⁸ Niebiosia, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.

Am 7,1-6

¹To mi ukazał Pan Bóg: oto tworzy szarańczę na początku odrastania potrawu, a był to potraw po sianokosach królewskich;² i gdy ona [już miała] zjeść doszczętnie trawę na ziemi, prosiłem: Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały.³ Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan.⁴ To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola.⁵ I prosiłem: Panie Boże, przestań, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały.⁶ Zmiłował się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg.⁷ To mi ukazał: oto Pan stoi na murze i w ręku Jego pion ołowiany.⁸ I zapytał mnie Pan: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion ołowiany. I rzekł Pan: Oto opuszczę pion pośrodku ludu mego, Izraela. Już mu więcej nie przepuszczę.

Jr 15,11

⁹Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana.¹⁰ Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą.¹¹ Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli?¹² Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spóź?¹³ Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach.

Jr 18,20

¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknujemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomu rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzmy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa!¹⁹ Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników!²⁰ Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew.²¹ Dlatego wydał ich dzieci na pastwę głodu i zgładz ich ostrzem miecza! Niech żony ich zostaną bezdzietnymi wdowami, mężowie ich niech wyginą od zarazy, a młodzień ich niech zginie na wojnie od miecza!²² Niech się rozlegnie krzyk z ich domów, gdy sprowadzę na nich nagle złoczyńców. Albowiem wykopali dół, by mnie pochwycić, a pod nogi moje potajemnie zastawili sidła.

Jr 42,2...

¹Wszyscy dowódcy wojskowi wraz z Jochananem, synem Kareacha, i Jezaniaszem, synem Hoszajasza, oraz cały lud, od małego do wielkiego, przyszedli² i powiedzieli do proroka Jeremiasza: Niech nasza prośba znajdzie posłuch u ciebie! Módl się za nami do Pana, Boga twojego, za całą tę Resztę – bo pozostało nas niewielu z wielkiej liczby, jak nas widzisz –³ aby twój Pan Bóg wskazał nam drogę, którą mamy pójść, i co mamy czynić.⁴ Prorok Jeremiasz odpowiedział im: Dobrze! Będę się modlił do waszego Pana Boga, zgodnie z waszym życzeniem. Każde słowo, jakie mi Pan powie o was, oznajmię wam, nie tając przed wami niczego.⁵ Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Bóg nam świadkiem wiernym i prawdziwym, że postąpimy we wszystkim według tego, co Pan, twój Bóg, objawi dla nas.⁶ Czy będzie to dobre, czy złe, usłuchamy głosu Pana, naszego Boga, do którego cię posyłamy, aby się nam dobrze powodziło za to, że posłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.⁷ Po upływie dziesięciu dni Pan skierował do Jeremiasza słowo.

Jr 7,16

¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo.¹⁵ Odrzuć was sprzed mego ołtarza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima.¹⁶ Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham.¹⁷ Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy?¹⁸ Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać.

Jr 11,14

¹²Mogą pójść miasta judzkie i mieszkańcy Jerozolimy, by wzywać bogów, którym palili kadzidło; wcale ich jednak nie wysłuchają w czasie ich nieszczęścia.¹³ Bo ile masz miast, tyle też bogów, Judo! Ile ma ulic Jerozolima, tyle wzniesiłeś ołtarzy Hańbie, ołtarzy kadzielnych dla Baala.¹⁴ Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem i nie zanoś za niego błagalnych modłów, bo ich nie wysłucham, gdy będą do Mnie wołać w czasie swego nieszczęścia.¹⁵ Czego chce oblubienica moja w moim domu? Wypełniłaś swój plan przewrotny. Czy modlitwy i mięso ofiarne mogą odwrócić od ciebie twoje nieszczęście, tak że się kiedyś uradujesz?¹⁶ Zielonym drzewem oliwnym, zdobnym w piękne owoce, nazwał cię Pan. Na głos wielkiego szumu rozpalili się nad nim płomień i spłonęły jego gałęzie.

Jr 14,11...

⁹Dlaczego upodobniasz się do człowieka, który popadł w osłupienie, do wojownika, co nie jest w stanie pomóc? Ty jednak jesteś wśród nas, Panie, a imię Twoje zostało wezwane nad nami. Nie opuszczaj nas!¹⁰ Tak mówi Pan do tego narodu: Lubią tak biegać na wszystkie strony, nóg swoich nie oszczędzają. Ale Pan nie ma w nich upodobania. Teraz przypomina sobie ich nieprawość i karze ich za grzechy.¹¹ I rzekł Pan do mnie: Nie pros o pomyślność dla tego narodu.¹² Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą.¹³ I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzyście miecza, nie zaznacicie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu.¹⁴ I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślane przepowiednie, urojenia swych serc – oto co wam przepowiadają.¹⁵ Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy.¹⁶ Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleją na nich ich własną nieprawość.

Ez 9,8

⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczniście od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią.⁷ Następnie rzekł do nich: Zbiczcie również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście.⁸ A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie?⁹ Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi.¹⁰ A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy.

Ez 11,13

¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził.¹² I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.¹³ Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela?¹⁴ Pan skierował do mnie te słowa:¹⁵ Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańcy Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie.

Iz 61,1nn

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę;² abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych,³ bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przynębienia na duchu. Nazwa ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia.⁴ Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.⁵ Stawiają się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice.

¹²Powtórnie tak go zapytałem: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, z których złotymi rurkami płynie złota oliwa? ¹³Nie wiesz – odpowiedział mi – co one [oznaczają]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ¹⁴I wyjaśnił: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całego świata.

Iz 40-55

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza zwiną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno swój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzą wymierzył niebiosą? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyzny na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicicość i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosą nad tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On mozných obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim mogliście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szychach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiewają się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siłę, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. ³²Uciszcicie się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udamy się razem do sądu! ³³Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego sciera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³⁴On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ³⁵Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ³⁶Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ³⁷Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ³⁸Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadło; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gowózcami [posąg], żeby się nie zachwiał. ³⁹Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciele! ⁴⁰Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ⁴¹Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ⁴²Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ⁴³Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą. ⁴⁴Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ⁴⁵Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ⁴⁶Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłocisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ⁴⁷ty je

przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysychł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrzęt ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnawładców jak błoto, podobnie jak garncarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastuna. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są czczą uludą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ³⁰Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ³¹Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³²Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ³³Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ³⁴Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywcy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ³⁵Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ³⁶abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ³⁷Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ³⁸Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ³⁹Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ⁴⁰Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ⁴¹Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wypach! ⁴²Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ⁴³Milcząc od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ⁴⁴Wypalę góry i wzgórza, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ⁴⁵Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ⁴⁶Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ⁴⁷Głusi, słuchajcie! Niewidomi, na tępcie wzrok, by widzieć! ⁴⁸Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ⁴⁹Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ⁵⁰Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ⁵¹A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ⁵²Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ⁵³Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ⁵⁴Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożoga, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca. ⁵⁵1 Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twoje plemię i z zachodu cię pozbięram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiją się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków

na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który utworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgasli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżki na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szkałe i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyliłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreślałem twoje przestępstwa i nie wspominam tych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić. ²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ²⁸Więc sponiewierałem ksiągą mego przybytku, obłożyłem kłtawą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi. ⁴⁴ ¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyрастаć będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woda, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam owieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli ryłcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narząbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cypryskiego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasyca się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą, Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wyroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoście okrzyki, niebiosia, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebiosia, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głu-

potę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wzniesie się z fundamentów! ⁴⁵ ¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo szacowny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosia, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dżbanowi spomiedzy dżbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdar! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesła moich wygnaćców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohabieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie dowody, owsem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydeni wszyscy, którzy się na Niego zymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwałę dostąpi całe plemię Izraela. ⁴⁶ ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posąg ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemie dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszenie przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjsia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułał bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minionie, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. ⁴⁷ ¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzuciona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwycić żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twój zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość swoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie

oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności. Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twoje jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiałaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej słości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiałaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniecacka, ani się spotrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak żdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. **[48]** ¹Śluchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteście uparty i kark twój jest drgającym z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twoje ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracił. ¹⁰Oto przetopiłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Śluchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołałam, stawiają się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywiodłem go i poszczęściłem jego drogę. ¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz. ¹⁸O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. **[49]** ¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniawszy moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utalił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwo, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na

wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukaże się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmićcie weselem, niebioso! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrzycię cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebraли, przysli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opaszysz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycy okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocale. ²⁶Twoim ciemnocom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel. Wszchemocny Jakuba. **[50]** ¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprowiłem? Albo którzy to jest z moich wierzyteli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebios i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podałęm grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. **[51]** ¹Śluchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wy dobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Po wołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituję się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stepy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaże. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Śluchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyblecź się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskigo, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość;

ustąpi smutek i wdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdą jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosa i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemicy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jeruzolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obrótnica swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdys do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmićcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludźko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. **[54]** ¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuceni niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie

lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiaoną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuczonej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹ Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachie i fundamenty twoje na szafrach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słusna ode Mnie – wyrocznia Pana. **[55]** ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięć nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprusy, zamiast pokrzywy wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzezywiście przyniesie Prawo.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpartał ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusnie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 49,5-6

³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń

Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś utworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 49,8

⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających zdrojów.

Iz 52,14

¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybiję się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,10

⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 7,13

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa

jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie.

Dn 7,18

¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to cztery królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.

Dn 7,14

¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przerażyły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Za 1,12n

¹⁰W tej chwili odezwał się jeździec stojący wśród mirtów i odpowiedział tymi słowami: To są ci, których Pan posłał, aby obiegli ziemię. ¹¹Lecz oni sami zwrócili się do anioła Pańskiego, który stał wśród mirtów, i oznajmili: Przeszliśmy ziemię wzdłuż i wszerz – a oto wszędzie panuje pokój. ¹²Wtedy anioł Pański zapytał tymi słowami: Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebaczysz Jeruzolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt? ¹³W odpowiedzi danej aniołowi, który mówił do mnie, słowa Pana zabrzmiały zmiłowaniem i pociechą. ¹⁴Po czym anioł, który mówił do mnie, takie dał mi polecenie: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jeruzalem i Syjon ogromną miłością, ¹⁵lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu.

Dn 10,13

¹¹I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drząc, powstałem. ¹²Powiedział, więc do mnie: „Nie bój się, Danielu! Od pierwszego, bowiem dnia, kiedy starałeś się usilnie zrozumieć i upokorzyć przed Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane; ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. ¹³Lecz książę królestwa Persów sprzeciwił mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książąt. Pozostawiłem go tam przy królach Persów. ¹⁴Przyszedłem, by zapewnić ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni.” ¹⁵Gdy on jeszcze mówił do mnie te słowa, padłem twarzą ku ziemi i oniemiałem.

Dn 10,21

¹⁹Potem powiedział: Nie lękaj się, mężu umiłowany! Pokój z tobą! Bądź pełen mocy! Gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, nabrałem sił i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. ²⁰I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? (21a) Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze

Prawdy. ²¹(20b) Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. (21b) Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała,

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Dn 3,49n

⁴⁷tak że płomień wznosił się czterdzieści dziewięć łokci ponad piec ⁴⁸i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldeczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprawdzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców - pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości - chwalebne i wywyższone na wieki.

Dn 6,23

²¹Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: Danielu, słu-go Boga żywego, czy Bóg, któremu służysz tak wytrwale, mógł cię wybawić od lwów? ²²Wtedy Daniel odpowiedział królowi: Królu, żyj wiecznie! ²³Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszcze lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego; a także wobec ciebie nie uczyniłem nic złego. ²⁴Uradował się z tego król i rozkazał wydobyć Daniela z jaskini lwów; nie znaleziono na nim żadnej rany, bo zaufał swemu Bogu. ²⁵Na rozkaz króla przyprowadzono mężów, którzy oskarżyli Daniela, i wrzucono do jaskini lwów ich samych, ich dzieci i żony. Nim jeszcze spadli na dno jaskini, pochwyliły ich lwy i zmiażdżyły ich kości.

Dn 14,34-39

³²Było zaś w jamie siedem lwów i dawano im dwa ciała ludzkie i dwie owce dziennie. Wówczas jednak nie dano im nic, by pożarły Daniela. ³³W Judei zaś był prorok Habakuk. Przygotował on polewkę i rozdrobił chleb w naczyniu, i poszedł na pole, by zanieść to żniwiarzom. ³⁴Anioł Pański odezwał się do Habakuka: «Zanieś posiłek, jaki masz, Danielowi do Babilonu, do jamy lwów». ³⁵Habakuk odpowiedział: «Panie, nie widziałem nigdy Babilonu ani nie znam jamy lwów». ³⁶Ujął go więc anioł za wierzch głowy i niosąc za włosy jego głowy przeniósł go do Babilonu na skraj jamy z prędkością wiatru. ³⁷Zawołał Habakuk: «Danielu, Danielu! Weź posiłek, który ci Bóg przysłał». ³⁸Daniel zaś powiedział: «Boże, pamiętałeś o mnie i nie opuściłeś tych, którzy Cię kochają». ³⁹Powstawszy zaś Daniel jadł. Anioł Boży przeniósł natychmiast Habakuka w poprzednie miejsce. ⁴⁰A król przyszedł siódmego dnia, by opłakiwać Daniela. Przyszedł więc do jamy i ujrzał Daniela siedzącego. ⁴¹Wtedy zawołał donośnym głosem: «Wielkim jesteś, Panie, Boże Daniela, i nie ma żadnego [boga] prócz Ciebie!»

Ml 3,1-4

¹Oto Ja wysłać anioła mego, aby przygotował drogę przede Mną, a potem nagle przybędzie do swej świątyni Pan, którego wy oczekujecie, i Anioł Przymierza, którego pragniecie. Oto nadejdzie, mówi Pan Zastępów. ²Ale kto przetrwa dzień Jego nadejścia i kto się ostoi, gdy [On] się ukaże? Albowiem On jest jak ogień złotnika i jak ług farbiarzy. ³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają - mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni,

Pozaewangeliczne

Dz 12,20

¹⁸A gdy nastał dzień, powstało niemałe zamieszanie wśród żołnierzy z powo-

du tego, co się stało z Piotrem. ¹⁹Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał. ²⁰Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, a pozyskawszy sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla. ²¹W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i miał do nich mowę. ²²A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka!

Ga 3,20

¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą.

1Tm 2,5

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosi-cielem i apostołem - mówię prawdę, nie kłamię - nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Hbr 8,6

⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz - powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. ⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a wraz z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe.

Hbr 9,15

¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przysłiście do góry Syjon, do miasta Boga żywego - Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierwotnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu - Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Bacźcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ile bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Ga 3,19

¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze

względem na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika.²⁰ Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.²¹ A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.

Hbr 9,15

¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,¹⁴ to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.¹⁵ I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy.¹⁶ Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.¹⁷ Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament.

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie,²³ i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu,²⁴ do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła.²⁵ Baczcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.²⁶ Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Hbr 8,6

⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa.⁵ Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze.⁶ Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.⁷ Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].⁸ Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zarwę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe.

Kol 1,16

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.¹⁵ On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,¹⁶ bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.¹⁷ On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.¹⁸ I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

1P 1,11

⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.¹⁰ Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę.¹¹ Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia.¹² Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie.¹³ Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

Hbr 5,5

³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy.⁴ A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron.⁵ Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem,⁶ jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś

kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.⁷ Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.

Hbr 10,7n

⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało;⁶ całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie.⁷ Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże.⁸ Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem.⁹ Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną.¹⁰ Na mocy tej woli uświęceni jesteście przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Hbr 5,4

²Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błędzą, ponieważ sam podlega słabości.³ I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy.⁴ A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron.⁵ Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem,⁶ jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Hbr 1,2n

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków,² a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jęgo to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat.³ Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.⁴ On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.⁵ Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Hbr 2,14

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał.¹³ I znów: Ufność w Nim pokładać będę. I znów: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg.¹⁴ Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła,¹⁵ i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli.¹⁶ Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

1Tm 2,5

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga,⁴ który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.⁵ Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus,⁶ który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.⁷ Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Ga 3,16

¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha.¹⁵ Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.¹⁶ Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.¹⁷ A chcę przez to powiedzieć: testament, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus. ¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.

Rz 4

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: ⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. ⁸Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu. ⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, to będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarły jest Iono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskazał z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Hbr 3,1-6

¹Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa, ²bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu. ³O tyle nawet większej czci godzien jest niż Mojżesz, o ile większą cześć niż dom odbiera jego budowniczy. ⁴Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. ⁵I Mojżesz wprawdzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieja aż do końca wytrwale zachowamy. ⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni,

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiający się jako arcykapłan dóbr przyszych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,

Hbr 7,25

²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

1Tm 2,5

³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie.

Ef 4,4nn

²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 8,14-17

¹²Lecz kiedy uwierzyli Filipowi, który głosił dobrą nowinę o królestwie Bożym oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, zarówno mężczyźni, jak i kobiety przyjmowali chrzest. ¹³Uwierzył również sam Szymon, a kiedy przyjął chrzest, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych cudów i znaków. ¹⁴Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, ¹⁵którzy przyszedli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrział, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Ap 2,26n

²⁴Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was

nowego brzemienia,²⁵ to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę.²⁶ A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami,²⁷ a różgą żelazną będzie ich pasał: jak naczynie gliniane będą rozbici –²⁸ jak i Ja [wszystko] to otrzymałem od mojego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną.²⁹ Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 3,21

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!²⁰ Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną.²¹ Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.²² Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 12,5

³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów.⁴ A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię.⁵ I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu.⁶ A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.⁷ I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

Ap 19,15

¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.¹⁴ A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior.¹⁵ A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego.¹⁶ A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW.¹⁷ I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,

Ap 5,8

⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię.⁷ On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę.⁸ A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.⁹ I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu,¹⁰ i uczyniliś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.

Ap 11,18

¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu,¹⁷ mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować.¹⁸ Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię.¹⁹ Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 6,9n

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź!⁸ I ujrzałem: oto koń trupio błądy, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta.⁹ A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli.¹⁰ I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?¹¹ I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczęli, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici.¹² I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew.¹³ I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce.

Ap 8,2-5

¹A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny.² I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb.³ I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem.⁴ I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga.⁵ Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi.⁶ A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrzeć.⁷ Pierwszy zatębił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona.

Ap 9,13

¹¹Mają nad sobą króla anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon.¹² Minęło pierwsze biada: oto jeszcze dwa biada nadchodzą po nim.¹³ Szósty anioł zatębił: i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza, który jest przed Bogiem,¹⁴ mówiący do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów, związanych nad wielką rzeką Eufrat!¹⁵ I zostali uwolnieni czterej aniołowie, gotowi na [określoną] godzinę, dzień, miesiąc i rok, by pozabijać trzecią część ludzi.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.¹⁰ I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym.¹¹ A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.¹² Dlatego radujcie się, niebiosia i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.¹³ A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 12,6

⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię.⁵ I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu.⁶ A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni.⁷ I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,⁸ ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ap 12,14

¹²Dlatego radujcie się, niebiosia i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.¹³ A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.¹⁴ I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywno przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża.¹⁵ A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła.¹⁶ Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje.¹⁶ Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.¹⁷ A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.¹⁸ Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocstwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze.¹⁹ A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocstwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 7,1-8

¹Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczętuowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętuowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, ⁶z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manassesza dwanaście tysięcy, ⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętuowanych.

Ap 12,1

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 14,1-5

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfieri uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wolał on głosem donośnym: Ułęknicie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód!

Dz 1,14

¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrano się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa,

Kol 2,18n

¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unізianiu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu myślowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze]

w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!

Hbr 1,4-14

⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wicherami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umilowałes sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebios. ¹¹One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje, ¹²i jak płaszcz je zwieszysz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? ¹⁴Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Ap 19,10

⁸I dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwe słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.

Kol 2,10

⁸Baczcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

1Kor 6,3

¹Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych zamiast u świętych? ²Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czy nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? ³Czyż nie wiecie, że będziemy sędzili także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne! ⁴Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, zwracacie się do ludzi za nic uważanych w Kościele! ⁵Mówię to, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi?

Hbr 1,14

¹²i jak płaszcz je zwieszysz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? ¹⁴Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

1J 4,8

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umilowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

2P 1,4

²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! ³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dokończywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

IJ 1,3

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzałyśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

Ewangelie

Łk 1,5-38

⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była niepełna; oboje zaś już posunęli się w latach. ⁸Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, ⁹jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. ¹⁰A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. ¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. ¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariasz! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. ²²Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. ²³A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. ²⁴Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na

to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepełną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł.

Mt 1,18-25

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy pozwał tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się do snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Łk 1,39-56

³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twój pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą oddał wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszemmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syca dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiecał naszym ojcóm Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.

Łk 2,33-38

³¹któres przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogani i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świętynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Łk 2,11

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dzisiaj bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

Łk 2,41-50

⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³Kiedy wracali po skończo-

nych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. ⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. ⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

J 2,1-12

¹Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napelnijcie stągwie wodą. I napelnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zaniescie staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

Łk 2,51n

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

J 1,3

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Mt 21,4-9

²mówiąc im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. ³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny ślał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i ślali nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Mt 12,17-21

¹⁵Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. ¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁸Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. ¹⁹Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. ²⁰Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. ²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. ²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida?

Łk 4,17-21

¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich. ¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dzisiaj spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczaali Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

J 2,14-17

¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, wypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porzucił monety bankierów, a stoły powywracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo.

Mt 10,7n

⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 2,1-12

¹Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. ²Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. ³A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa rzekła do Niego: Nie mają wina. ⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napelnijcie stągwie wodą. I napelnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zaniescie staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino

aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

J 19,26n

²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

Mt 24,30n

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi.

Mt 1,23

²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

POTEGA

230	91	40	55	44
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,1	Iz 1,24	1Kor 1,18	J 1,3
2	Rdz 18,14	Iz 49,26	2Kor 12,9n	Mt 6,9
3	Rdz 12,2n	Iz 60,16	Rz 1,20	J 19,11
4	Rdz 28,13nn	Am 5,14n	Rz 4,16-21	Mt 4,8n
5	Rdz 32,27-30	Iz 46,10	Hbr 11,19	Łk 2,13n
6	Rdz 49,24	Jr 32,17	Rz 1,20n	Mt 22,29-32
7	Wj 3,19	Iz 50,2	Rz 13,1	Łk 1,27
8	Pwt 4,34	Iz 14,12nn	1P 2,13	Łk 1,48n
9	Pwt 4,32-39	Am 1,3-2,7	1Kor 8,4	J 1,14
10	Wj 12,41	Iz 47,6	1Kor 10,19	Łk 1,35nn
11	Wj 15,2nn	Iz 3,14n	2Tes 2,9	Mt 1,20
12	1Sm 17,45	Iz 10,1n	Ap 12,2-8	Łk 3,22
13	2Sm 5,10	Mi 3,9nn	Ef 2,2	J 1,32nn
14	2Sm 6,2	Iz 44,17nn	Hbr 2,4n	J 3,34n
15	Pwt 8,17n	Jr 10,3nn	Hbr 1,2n	J 3,2
16	Sdz 6,12nn	Dn 14,3-27	Dz 10,38	J 9,33
17	2Sm 7,9	Iz 40,26	Dz 2,22	J 5,36
18	2Sm 22,20nn	Jr 25,9	Kol 2,15	Mt 1,23
19	1Sm 2,10	Iz 44,28-45,4	Dz 1,8	Mt 4,3-7
20	1Mch 3,18n	Iz 40,10n	Dz 2,4	J 8,50
21	2Mch 8,18	Iz 40,29nn	Dz 2,32-36	J 5,30
22	2Krl 19,35	Iz 31,3	Dz 4,7-12	J 17,4
23	2Krn 20,15nn	Za 4,6	Dz 2,37	Mt 8,27
24	2Krn 20,24	Iz 55,11	Dz 2,43	Mt 14,19nn
25	Joz 10,8-11	Iz 9,5n	Dz 4,4	Mt 4,23n
26	Rdz 2,4	Iz 11,1n	Dz 4,33	Mt 9,25
27	Rdz 1	Jr 1,6-10	Dz 8,17	Mt 9,6nn
28	Hi 28,25n	Jr 1,18n	Rz 1,16	Mt 12,28
29	Prz 8,27nn	Ez 37,11-14	Flp 3,9n	J 10,18
30	Syr 43	Iz 49,3-7	1Kor 1,18	Mk 13,26
31	Syr 16,18n	Iz 45,14n	1Kor 1,23n	J 5,21-29
32	Mdr 13,4	Iz 45,20-24	1Kor 1,25	Mt 26,64
33	Rdz 22,16nn	Iz 53	2Kor 12,9	Łk 22,53
34	Jdt 9,12nn	Dn 12,2n	2Kor 4,10nn	J 8,28
35	Jdt 16,1-17	Dn 7,12nn	Kol 2,12	J 12,31n
36	Jdt 8,11-27	Dn 7,18	2Kor 13,4	Mt 28,18nn
37	Jdt 13,19	Dn 7,27	Ef 3,16	Mk 16,20
38	Est 4,17	Iz 11,2	1Tes 1,5	Łk 24,49
39	Mdr 18,15	Iz 42,1	1Tes 2,13	J 20,21nn
40	Prz 21,1	Iz 61,1	2Kor 4,7	J 14,12nn
41	Tb 13,2		Ef 1,19nn	J 16,23n
42	Mdr 11,17		Ef 3,20	Mk 9,23
43	Mdr 16,15		1P 1,5	Mk 10,27
44	Mdr 7,21		1P 5,5-10	Mk 11,22nn
45	Mdr 7,25		2Tes 2,9-12	
46	Mdr 8,1		Ap 13,2-7	
47	Hi 26,7-14		2Tes 2,8	
48	Hi 38,1-42,6		1Kor 15,24nn	
49	Rdz 1,26nn		1Kor 6,14	
50	Syr 17,2nn		Rz 8,11	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Rdz 2,17		1Kor 15,28	
52	Rdz 3,5		Ap 21,1	
53	Rdz 3,17n		Ap 21,5	
54	Rdz 4,8		Ap 19,6	
55	Rdz 4,23n		Ap 1,5n	
56	Rdz 6,11			
57	Rdz 11,4nn			
58	Rdz 9,6			
59	Wj 5,2			
60	Wj 5,6-18			
61	Mdr 1,1			
62	Mdr 6,3-8			
63	Mdr 13,10-19			
64	Mdr 13,1-8			
65	Pwt 32,17			
66	Rdz 3,5			
67	Mdr 2,24			
68	Wj 13,3			
69	Wj 9,14n			
70	Wj 4,10-13			
71	Lb 12,3			
72	Pwt 34,10nn			
73	Lb 14,22n			
74	Lb 14,16			
75	Wj 32,12			
76	Lb 14,17nn			
77	2Krn 36,22n			
78	1Sm 16,13			
79	2Sm 7,8-11			
80	2Sm 7,14			
81	2Mch 7,9			
82	2Mch 7,14			
83	2Mch 7,23			
84	Mdr 11,24nn			
85	Mdr 11,23			
86	Mdr 12,2			
87	Mdr 12,10-18			
88	Mdr 2,16nn			
89	Mdr 3,1			
90	Mdr 5,15n			
91	Mdr 3,2-9			

Ps 20,2; Ps 20,8nn; Ps 44,5-9; Ps 105,3n; Ps 124,8; Ps 132,2; Ps 24,8nn; Ps 132,8; Ps 144,1n; Ps 28,7n; Ps 46,2; Ps 68,34nn; Ps 29,11; Ps 59,17n; Ps 86,15nn; Ps 115,3; Ps 33,6; Ps 33,9; Ps 119,90; Ps 65,8; Ps 89,10n; Ps 114,4; Ps 144,5; Ps 107,33nn; Ps 19,2; Ps 104; Ps 58,2n; Ps 115,4-7; Ps 106,36n; Ps 147,4; Ps 103,20n; Ps 148,2; Ps 89,27nn;

Historyczne

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Rdz 18,14

¹²Uśmiechnęła się więc do siebie i pomyślała: Teraz, gdy przekwitłam, mam doznawać rozkoszy, i mój stary mąż? ¹³Pan rzekł do Abrahama: Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? ¹⁴Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Za rok o tej porze wrócę do ciebie, a Sara będzie miała syna. ¹⁵Wtedy Sara zaparła się, mówiąc: Wcale się nie śmiałam – bo ogarnęło ją przerażenie. Ale Pan powiedział: Nie. Śmiałaś się! ¹⁶Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić,

Rdz 12,2n

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będą ci błogosławił i twoje imię rozślą: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 28,13nn

¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba!

Rdz 32,27-30

²⁵Gdy zaś Jakub pozostał sam jeden, ktoś zmagął się z nim aż do wschodu jutrzienki. ²⁶A widząc, że nie może go pokonać, dotknął jego stawu biodrowego i wywichnął Jakubowi ten staw podczas zmagania się z nim. ²⁷A wreszcie rzekł: Puść mnie, bo już wschódzi zorza! Jakub powiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz! ²⁸Wtedy [tamten] go zapytał: Jakie masz imię? On zaś rzekł: Jakub. ²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Peniel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie. ³²Słońce już wschodziło, gdy Jakub przechodził przez Peniel, utykając na nogę.

Rdz 49,24

²²Józef – latorośl owocująca, latorośl owocująca nad źródłem: gałązki pną się po murze. ²³A choć łucznicy będą go przesładować, goździć w niego i na niego czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci!

Wj 3,19

¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwyty i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszym Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić.

Pwt 4,34

³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia.

Pwt 4,32-39

³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego.

Wj 12,41

³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklі przaśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać.

Wj 15,2nn

¹Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgą okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wślawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół.

1Sm 17,45

⁴³I rzekł Filistyn do Dawida: Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijem? Złorzeczył Filistyn Dawidowi, [przyzywając na pomoc] swoich bogów. ⁴⁴Filistyn zawałał do Dawida: Przybliż się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom podniebnym i dzikim zwierzętom. ⁴⁵Dawid odrzekł Filistynowi: Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie

w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś.⁴⁶ Dziś właśnie wyda cię Pan w moje ręce, pokonam cię i utnę ci głowę. Dziś oddam trupy wojsk filistyńskich na żer ptaactwu podniebnemu i dzikim zwierzętom: niech się przekona cały świat, że Bóg jest w Izraelu.⁴⁷ Niech wiedzą wszyscy zebrani, że nie mieczem ani dżdżem Pan ocala. Ponieważ jest to wojna Pana, On więc wyda was w nasze ręce.

2Sm 5,10

⁸Dawid w tym dniu powiedział: Ktokolwiek pokona Jebusytów, zdobywając przejście podziemne, oraz ślepych i kulawych nienawistnych dla duszy Dawida... [ten będzie wodzem]. Stąd pochodzi powiedzenie: Ślepiec i kulawy nie wejdą do domu.⁹ Dawid zamieszkał w twierdzy, którą nazwał Miastem Dawidowym. Zbudował potem mur dokoła: od Millo do wnętrza.¹⁰ Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim.¹¹ Hiram, król Tyru, wysłał posłów do Dawida z drewnem cedrowym, cieślnami i murarzami, aby zbudowali Dawidowi pałac.¹² Wtedy Dawid uznał, że Pan potwierdził jego królowanie nad Izraelem i że jego władzę królewską wywyższył ze względu na lud swój – Izraela.

2Sm 6,2

¹Znów Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy.² Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach.³ Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz⁴ z Arką Bożą. Achio wyprzedził arkę.

Pwt 8,17n

¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej.¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrafić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro.¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo.¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom.¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdiesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno.²⁰Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego.

Sdz 6,12nn

¹⁰Powiedziałem wam: Ja jestem Pan, Bóg wasz: nie oddawajcie czci bogom Amorytów, których kraj zamieszkujecie, lecz wy nie usłuchaliście mego głosu.¹¹A oto przyszedł Anioł Pański i usiadł pod terebintem w Ofra, które należało do Joasza z rodu Abieзера. Gedeon, syn jego, młócił zboże w tłoczni, aby je ukryć przed Madianitami.¹²I ukazał mu się Anioł Pański. Pan jest z tobą – rzekł mu – dzielny wojowniku!¹³Odpowiedział mu Gedeon: Wybacz, Panie mój! Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza? Gdzie są te wszystkie dziwy, o których opowiadają nam ojcowie nasi, mówiąc: Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu? A oto teraz Pan nas opuścił i oddał nas w ręce Madianitów.¹⁴Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam?¹⁵Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manassesa, a ja jestem ostatni w domu mego ojca.¹⁶Pan mu odpowiedział: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż.

2Sm 7,9

⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem.⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi.¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej.¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje.

2Sm 22,20nn

¹⁸Uwalnia mnie od przemożnego nieprzyjaciela, od mocniejszych ode mnie, co mnie nienawidzą.¹⁹Napadają na mnie w dzień dla mnie złowrogi, lecz Pan jest mi obroną.²⁰Wyprowadza mnie na miejsce przestronne, ocala, bo mnie miłuje.²¹Pan nagradza moją sprawiedliwość, odplaca mi według czystości rąk moich.²²Strzegłem bowiem dróg Pana i nie oddaliłem się przez grzech od mojego Boga,²³bo mam wszystkie Jego przykazania przed sobą i nie odrzucam od siebie Jego poleceń,²⁴lecz jestem wobec Niego bez skazy i wystrzegam się winy.

1Sm 2,10

⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył.⁹On ochrania stopy pobożnych. Występní zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża.¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królom, wywyższa moc swego pomazańca.¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim.¹²Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana

1Mch 3,18n

¹⁶Gdy zbliżył się do stóp wzniesienia, na którym leży Bet-Choron, wtedy Juda z małym oddziałem wyszedł mu naprzeciw.¹⁷Gdy zobaczyli wojsko, które szło naprzeciw nim, powiedzieli do Judy: Nas jest tak mało, czy będziemy mogli walczyć z tym tak wielkim, potężnym mnóstwem? A przecież my dzisiaj nic jeszcze nie jedliśmy i sił nam zabrakło.¹⁸Juda odparł: Bez trudu wielu może być pokonanych rękami małej liczby, bo Niebu nie czyni różnicy, czy ocali przy pomocy wielkiej czy małej liczby.¹⁹Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba.²⁰Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia po to, aby wytepić nas razem z żonami naszymi i dziećmi i aby nas obrabować.²¹My zaś walczymy o swoje życie i o swoje obyczaje.

2Mch 8,18

¹⁶Machabeusz zebrał swoich żołnierzy w liczbie sześciu tysięcy i upomniał ich, aby nie przerażali się [na widok] nieprzyjaciół i aby nie bali się wielkiej liczby pogańskich żołnierzy, którzy niesłusznie przeciwko nim występują, ale aby walczyli mężnie,¹⁷mając przed oczyma sprzeczne z wszelkim prawem dokonane zbezczeszczenie wobec świętego miejsca i poniewieranie wyszydzonym miastem, a ponadto jeszcze całokowite zniesienie obyczajów odziedziczonych po przodkach.¹⁸Oni ufność pokładają w broni, a także w śmiałości swojej – powiedział – my zaś ufamy wszechmocnemu Bogu, który może zarówno tych, którzy idą przeciw nam, jak i cały świat wyrzucić jednym skinieniem.¹⁹Wyliczył im także [przykłady] pomocy, jakiej doznali ich ojcowie, a w tym również [zwycięstwo] odniesione nad Sennacherybem, kiedy zginęło sto osiemdziesiąt pięć tysięcy;²⁰a również co się stało w Babilonii w bitwie przeciwko Galatom: jak wszystkich do bitwy stanęło osiem tysięcy razem z czterema tysiącami Macedończyków, gdy zaś Macedończycy znaleźli się w trudnym położeniu, owe osiem tysięcy pobiło sto dwadzieścia tysięcy dzięki pomocy, którą otrzymali z Nieba, a nawet wzięli łupy z tak licznego wojska.

2Krl 19,35

³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyrocznia Pana.³⁴Otoczę opieką to miasto i ocale je przez wzgląd na Mnie i na sługę mego, Dawida.³⁵Tejże nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami.³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie.³⁷A gdy oddawał pokłon w świątyni swego boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś zbiegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

2Krn 20,15nn

¹³Stali wówczas przed Panem wszyscy mieszkańcy Judy, także ich małe dzieci, ich kobiety i synowie.¹⁴A wśród zgromadzenia duch Pański spoczął na Jachazjelu, synu Zachariasza, syna Benajasza, syna Jejela, syna Mattaniasza – lewicie spośród potomków Asafa.¹⁵I rzekł on: Wszyscy mieszkańcy Judy i Jeruzolimy, i ty, królu Jozafacie, słuchajcie uważnie! Tak do was mówi Pan: Nie bójcie się i nie lekajcie tego wielkiego mnóstwa, albowiem nie wy będziecie walczyć, lecz Bóg.¹⁶Jutro zejdźcie przeciwko nim! Oto wstępować będą na wzgórze Sis, a znajdziecie ich na krańcu doliny przed pustynią Jeruel.¹⁷Nie wy będziecie tam walczyć. Jednakże stawcie się, zajmijcie stanowisko, a zobaczycie ocalenie

dla was od Pana, o Judo i Jeruzolimo! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyruszcicie im na spotkanie, a Pan będzie z wami! ¹⁸Jozafat więc upadł na kolana twarzą ku ziemi i wszyscy mieszkańcy Judy i Jeruzolimy padli przed Panem, aby Go uczcić. ¹⁹Wówczas lewicy spośród synów Kehatytów i Korachitów poczęli wielbić Pana, Boga Izraela, bardzo donośnym głosem.

2Krn 20,24

²²W czasie kiedy rozpoczęli wznosić okrzyki radości i uwielbienia, Pan urządził zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców góry Seir, nadciągających przeciw Judzie, tak iż się wzajemnie pobili. ²³Powstali wówczas Ammonici i Moabici przeciwko mieszkańcom góry Seir, aby ich obłóżyć kłtawą i wytepić. Gdy zaś skończyli z mieszkańcami Seiru, jedni drugim dopomagali do zguby. ²⁴Gdy mieszkańcy Judy doszli do wzgórza, [skąd widać już] pustynię, i zwrócili się w stronę tego mnóstwa, a oto trupy leżały na ziemi: nikt nie uszedł z życia. ²⁵Przystąpił więc Jozafat i jego lud, aby pobrać z nich łupy. Znaleźli wtedy przy nich mnóstwo zdobyczy: bydła, dobytku, szat i kosztownych naczyń. Zdobyli takie łupy, iż nie mogli tego udźwignąć. Trzy dni im zeszy na zbieraniu łupu, był on bowiem wielki. ²⁶W czwartym zaś dniu zebrali się w Dolinie Beraka, tam bowiem błogosławili Pana, dlatego miejsce to nazwali Doliną Beraka.

Joz 10,8-11

⁶Mieszkańcy Gibeonu posłali prośbę do Jozuego do obozu w Gilgal: Nie cofaj swej ręki od sług twoich. Przybądź pośpiesznie do nas, uwolnij nas i pomóż, ponieważ wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkają w górach, sprzymierzili się przeciw nam. ⁷Wyruszył Jozue z Gilgal wraz z całym swym zbrojnym ludem i wszystkimi dzielnymi wojownikami. ⁸I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem wydałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie. ⁹I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. ¹⁰A Pan napęlił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucił na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu?

Rdz 2,4

²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby –

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaze powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe,

aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Hi 28,25n

²³Droga tam Bogu wiadoma, On tylko zna jej siedzibę; ²⁴On krańce ziemi przenika, bo widzi wszystko, co jest pod niebem. ²⁵Gdy wagę wiatru ustalał, wodom miarę określał, ²⁶wyznaczał prawo deszczowi i drogę – błyskawicy gromów, ²⁷wtedy ją widział i zmierzył, wtenczas ją zbadał dokładnie. ²⁸A do człowieka powiedział: Bojaźń Boża – zaiste mądrością, roztropnością zaś – zła unikanie.

Prz 8,27nn

²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami została zrodzona. ²⁶Nim gleba i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Syr 43

¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczystej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wysusza ono ziemię, a któż może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oślepia oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży. ¹¹Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięły ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzucił On błyskawice i szybko wysłał pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcie i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrząsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzucił On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem. ²¹[Wicher] objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zielen. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Według swej myśli On ujarzmił odmetry wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy pływają po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwnym się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, różnorodność wszystkich

zwierząt i świat potworów morskich!²⁶ Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa.²⁷ Wiele moglibyśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: On jest wszystkim!²⁸ Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie się znajdziemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła.²⁹ Panem jest straszliwym i bardzo wielkim, a przedziwna Jego potęga.³⁰ Gdy wychwalać będziecie Pana, wywyższajcie Go, ile tylko możecie, albowiem i tak będzie jeszcze wyższym, a gdy Go wywyższacie będziecie, pomnożcie siły, nie ustawajcie, bo i tak nie dojdziecie [do końca].³¹ Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysławił, jak tego jest godzien?³² Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła.³³ Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

Syr 16,18n

¹⁷Nie mów: Ukryj się przed Panem i któż z wysoka o mnie pamiętać będzie? W wielkim tłumie nie będę rozpoznany i czymże jest moja dusza w bezmiarze stworzenia?¹⁸ Oto niebo i niebo niebios, przepaść i ziemia trzęsą się od Jego wejścia, ¹⁹góry też i fundamenty ziemi, gdy na nie popatrzy, drżą z przerażenia.²⁰ Ale serce nie zastanawia się nad tym i któż uważa na Jego drogi?²¹ Huragan, którego człowiek nie zobaczy, i bardzo wiele dzieł Jego pozostaje w ukryciu.

Mdr 13,4

²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem.³ Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności;⁴ a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.⁵ Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.⁶ Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błądzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć.

Rdz 22,16nn

¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórze Pan się ukazuje.¹⁵ Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi:¹⁶ Przystępuję na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół.¹⁸ Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.¹⁹ Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.²⁰ Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

Jdt 9,12nn

¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety!¹¹ Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, współzycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybaczącym tych, co utracili nadzieję.¹² Tak, tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórcu wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej!¹³ Daj mi mowę podstępną, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropnie uknuli zamysły przeciwko Twojemu przymierzu i świętemu domowi Twemu, i przeciwko górze Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów.¹⁴ I spraw, aby cały naród i każde pokolenie poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem, Bogiem wszelkiej potęgi i mocy, i że nie ma nikogo innego prócz Ciebie, kto by bronił ludu izraelskiego.

Jdt 16,1-17

¹I mówiła Judyta: Uderzcie w bębny na cześć mojego Boga, zagrajcie Panu na cymbałach, zanućcie Mu psalm i pieśń uwielbienia, wysławiajcie i wzywajcie Jego imię!² Ponieważ Pan jest Bogiem, który niszczy wojny, bo do swego obozu pośród ludu prowadząc, wyrwał mnie z rąk mych prześladowców.³ Aszszur przybył z gór od północy, przyszedł z miriadami swoich sił zbrojnych, mnóstwo ich obsadziło potoki, a konnica ich okryła wzgórze.⁴ Mówił, że wypali góry moje, a młodzieńców moich mieczem wytnie, niemowlęta moje o ziemię rozbije, moje dzieci wyda na łup, a dziewice moje na grabież.⁵ Lecz Pan Wszechmogący pokrzyżował im szyki ręką kobiety.⁶ Albowiem mocarz ich nie zginął z ręki młodzieńców, ani nie uderzyli na niego synowie tytanów, ani nie napadli na niego olbrzymi giganci, ale Judyta, córka Merariego, obezwładniła go pięknnością swojego oblicza.⁷ Zdjęła bowiem swoje szaty wdowie, aby wywyższyć uciśnionych w Izraelu, namaściła twarz swoją olejkami.⁸ Włosy swoje związała pod zawojem i

ubrała szaty swoje, aby go oszukać.⁹ Sandały jej przykuły jego oko, jej piękność usidliła jego duszę, a miecz przeciął kark jego.¹⁰ Złękli się Persowie jej odwagi, a Medów przeraziła swoją śmiałością.¹¹ Niedawno podnieśli krzyk uciśnieni moi rodacy i słabych moich ogarnął lęk i przerażenie: podnieśli jednak swój głos, a tamci uciekli.¹² Dzieci młodych matek ich poprzebijają, przekuley ich jak uciekających niewolników. Zginęli w bitwie z Panem moim.¹³ Bogu memu chcę zaśpiewać pieśń nową: Panie, jesteś wielki i przesławny, przedziwny w sile swojej i niezwykłony.¹⁴ Niech Ci służy wszelkie Twoje stworzenie, bo Ty rzekłeś i stało się. Tyś posłał Twego ducha, a on zbudował wszystko, i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Twemu głosowi.¹⁵ Góry bowiem poruszają się od podstaw razem z wodami, a skały jak wosk się topią przed Tobą, ale dla bojących się Ciebie Ty jesteś łaskawy.¹⁶ Chociaż za mała jest wszelka ofiara, by wonią przyjemną była dla Ciebie, i za mało wszelkiego tłuszczu na całopalenie dla Ciebie, lecz ten, który boi się Pana, będzie wielki po wszystkie czasy.¹⁷ Biada poganom, którzy powstają przeciw memu narodowi: Pan Wszechmocny ich ukarze w dzień sądu, ześle w ich ciało ogień i robactwo, i jęczeć będą z bólu na wieki.

Jdt 8,11-27

¹¹I przyszedli do niej, a ona im rzekła: Posłuchajcie mnie, naczelnicy mieszkańców Betulii! Niesłuszna jest wasza mowa, którą dziś wygłosiliście do narodu, i złożyliście przysięgę, którą wypowiedzieliście jako warunek między Bogiem a wami, i oświadczyliście, że wydadcie miasto w ręce waszych wrogów, jeżeli w tych dniach Pan nie przyjdzie wam z pomocą.¹² Kim wy właściwie jesteście, żeście wystawiali na próbę w dniu dzisiejszym Boga i postawili siebie ponad Boga między synami ludzkimi?¹³ Wy teraz doświadczać Wszechmogącego Pana i dlatego nigdy nie nie zrozumiecie.¹⁴ Nie zbadacie głębokości serca ludzkiego ani nie przenikniecie myśli jego rozumu, jak więc wybadacie Boga, który wszystko to stworzył, jak poznać Jego myśli i pojmięcie Jego zamiary? Przenigdy, bracia, nie drażnijcie Pana Boga naszego!¹⁵ Gdyby nawet nie zechciał nam pomóc w tych pięciu dniach, to ma On moc obronić nas w tych dniach, w których zechce, albo zgubić nas na oczach naszych wrogów.¹⁶ Wy zaś nie wymuszajcie zarządzeń od Pana Boga naszego, ponieważ nie można uzyskać nic od Boga pogroźkami jak od człowieka ani Nim rozporządzić jak synem ludzkim.¹⁷ Oczekując od Niego wybawienia, wzywajmy pomocy dla nas od Niego, a On wysłucha naszego głosu, jeżeli Mu się spodoba.¹⁸ Przecież nie było za dni naszych ani też nie ma obecnie żadnego pokolenia ani rodu, ani osiedla, ani miasta między nami, które by oddawało pokłon bogom ręką ludzką uczynionym, tak jak to bywało w dawnych czasach,¹⁹ z którego to powodu wydano przodków naszych pod miecz i na łup, i przed naszymi wrogami ulegli wielkiej klęsce.²⁰ Lecz my nie znamy innego Boga oprócz Niego. Dlatego spodziewamy się, że On nie wzgardzi nami ani nikim z naszego narodu.²¹ A jeśli nas zwyciężą, to wtedy zwyciężą także całą Judeę i spustoszą świątynię naszą. Za jej zbezczeszczenie Bóg jako zapłaty zażąda naszej krwi.²² A odpowiedzialność za zagładę naszych braci, za ujarzmienie kraju i spustoszenie naszego dziedzictwa Bóg zrzuci na nasze głowy wśród pogan. A jeżeli my się staniemy ich niewolnikami, to będziemy zgorzeniem i hańbą dla tych, którzy nas zdobędą.²³ Ponieważ niewola nasza nie przyniesie nam zaszczytu, lecz Pan Bóg nasz sprawi, że będzie dla nas hańbą.²⁴ A teraz, bracia, pokażmy naszym braciom, że od nas zależy ich życie i wszystko, co święte, świątynia i ołtarz opierają się na nas.²⁵ Za to wszystko będziemy dziękować Panu Bogu naszemu, który doświadcza nas, tak jak i naszych przodków.²⁶ Przyomnijcie sobie to wszystko, co On uczynił z Abrahamem, i jak doświadczył Izaaka, i co spotkało Jakuba w Mezopotamii Syryjskiej, pasącego trzody Labana, brata jego matki.²⁷ Albowiem jak niegdyś doświadczył ich w ogniu, próbując ich serc, tak i teraz nas nie ukarał, lecz chłoscze Pan tych, którzy zbliżają się do Niego, aby się opamiętali.

Jdt 13,19

¹⁷I zadziwił się bardzo cały naród i upadł na ziemię, oddając pokłon Bogu, i wołał jednogłośnie: Bądź uwielbiony, Boże nasz, który w dniu dzisiejszym rozgromił nieprzyjaciół swego ludu.¹⁸ A Oszasz powiedział do niej: Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół.¹⁹ Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga.²⁰ Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie szczydziłaś swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym. A cały naród odpowiedział: Niech tak będzie, niech tak będzie!

Est 4,17

¹⁵A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi:¹⁶ Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Poście za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy

pościły podobnie. Potem pójde do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę. ¹⁷I poszedł Mardocheusz, i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

Mdr 18,15

¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana.

Prz 21,1

¹Serce króla – kanały wody w ręku Pana, zwraca je tam, dokąd sam zechce. ²Każdego droga jest prawa w jego oczach, lecz Pan osądza serca. ³Przestrzeganie prawa i sprawiedliwości lepsze dla Pana niż krwawe ofiary.

Tb 13,2

¹I rzekł Tobiasz starszy: ²Niech będzie błogosławiony Bóg, który żyje na wieki, i królestwo Jego. Ponieważ On karze i okazuje miłosierdzie, posłał do Otcłłani pod ziemię i wyprowadza z największej zagłady. I nie ma nikogo, kto by uszedł Jego ręki. ³Wysławiajcie Go, synowie Izraela, przed narodami, ponieważ On was rozproszył między nimi. ⁴I tam okazywał wam swoją wielkość, wynoście Go pochwałami przed wszystkim, co żyje, ponieważ On sam jest Panem i Bogiem naszym, On sam Ojcem naszym i Bogiem po wszystkie wieki.

Mdr 11,17

¹⁵A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt, ¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę. ¹⁷Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z beładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone ¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to zięjące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok.

Mdr 16,15

¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otcłłani i Ty wyprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ująć Twojej ręki. ¹⁶Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawałnicami, i niszczeni ogniem. ¹⁷A co najdziwniejsze, ogień się wzmagał w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi.

Mdr 7,21

¹⁹obrotu roczne i układy gwiazd, ²⁰naturę zwierząt i popędy bestii, moce duchów i myślenie ludzkie, różnorodność roślin i siły korzeni. ²¹Poznałem i co zakryte, i co jest jawne, pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyńi wszystkiego! ²²Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpięliwy, miłujący dobro, bystry, ²³niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszystkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze.

Mdr 7,25

²³niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwały, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszystkowidzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze. ²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wypływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków.

Mdr 8,1

¹Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią. ²Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. ³Sławi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy,

Hi 26,7-14

⁷Biegun północny rozciąga nad pustką, na niczym ziemi nie zawieszają, ⁸wody chmurami kłępuje, nie pękają pod nimi obłoki. ⁹Zakrywa oblicze księżyca, rozciągając nad nim obłoki. ¹⁰Ponad wodami zakreślił granice, aż po kres światła z ciemnością. ¹¹Słupy niebieskie się chwieją, drżące przed Jego groźbą. ¹²Potęgą wzburzył pramorze, roztrzaskał Rahaba swą mocą, ¹³wichurą oczyszcza strop nieba i Węza Zbiega niszczy swą ręką. ¹⁴Oto są ślady dróg Jego; jak mało o Nim się słyszy! Któż zdola pojąć grom Jego mocy?

Hi 38,1-42,6

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny ⁷ku uciesze porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluszki – ciemność pierwotną? ¹⁰Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. ¹¹I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich fal nadętych. ¹²Czyś w życiu rozkazał rankowi, wyznaczył miejsce jutrzence, ¹³by objęła krańce ziemi, aby z niej usunięci zostali bezbożni? ¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosłe. ¹⁶Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otcłłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku, ²⁰abyś go zawiódł do jego granicy i rozpoznał ścieżki do jego domu? ²¹Jeśli to wiesz, to się wtedy zrodziłeś, a liczba twych dni jest ogromna. ²²Czy dotarłeś do zbiorników śniegu? Czy widziałeś zbiorniki gradu? ²³Na czasy gniewu je chowam, na dzień utarczki i wojny. ²⁴Czy tą drogą rozdziela się światło, i wschodni wiatr wieje po ziemi? ²⁵Kto kopał kanały ulewie lub drogie grzmiejącej chmurze, ²⁶by deszcz padał na ziemię bezładną, na pustkowie, gdzie nie ma człowieka, ²⁷by nasycić piaszczyste pustkowie i zieloną trawą je pokryć? ²⁸Czy deszcz także ma ojca? A kto zrodził kropie rosy? ²⁹Z czyjego łona lód wyszedł? Kto rozmnożył szron z nieba? ³⁰Jak woda krzepnie na kamień, powierzchnia głębiny się ścina? ³¹Czy gwiazdy Plejad połączysz? Rozluźnisz więzy Oriona? ³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiedziesz Niedźwiedzicę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła? ³⁵Czy pošlesz pioruny i pójdą, i powiedzą ci: Oto jesteśmy? ³⁶Kto ibisowi dał mądrość i rozum dał kogutowi? ³⁷Kto mądrze liczy chmury, wylewa niebieskie bukłaki, ³⁸gdy gleba stwardnieje na bryłę, a pola zamieniają się w grudy? ³⁹Czy lwicy zdobyczy nałowisz, nasycisz żarłoczność lwiatek, ⁴⁰gdy one mieszkają w kryjówkach, w gęstwinie siedzą na czatach? ⁴¹Kto żeru dostarcza krakowi, gdy młode do Boga wołają i błądzą z braku żywności? ^[39] ¹Znasz porę rodzenia skalnych kozic? Dostrzegasz poród gazeli? ²Czy zliczysz miesiące, gdy są brzemiennie, i znana ci chwila rodzenia? ³Kulą się, rodzą swe młode, kładą kres swoim bólowi. ⁴Młode ich mocne, rosną w polu, odchodzą, by do nich nie wrócić. ⁵Kto zbręć wolno wypuszcza? Kto onagra rozwiąże? ⁶Za dom mu dałem step, legowiskiem zaś jego słońca ziemia. ⁷Śmieje się z miejskiego zgiełku, słów poganiacza nie słyszy, ⁸w górach szuka on paszy, goni za wszelką zielenią. ⁹Czy bawół zechce ci służyć, czy zanocuje przy twoim żłobie? ¹⁰Przywiążesz go powozem do pługa, będzie z tobą orał doliny? ¹¹Czy zaufasz, że bardzo silny, trud swój jemu powierzysz? ¹²Zawierzysz mu, że wykona zadanie, zgromadzi zboże na klepisku? ¹³Zwawe są skrzydła strusia, czy tak jak pióra bociana? ¹⁴Jaja swe rzuca na ziemię, ogrzewa je w piasku, ¹⁵zapomina, że można je zdeptać lub że zniszczą je dzikie zwierzęta. ¹⁶Swe dzieci traktuje jak obce, że trud jego próżny, o to się nie boi. ¹⁷Mądrości Bóg pozbawił, rozsądku mu nie udzielił. ¹⁸Gdy się podniesie i cwałuje, śmieje się z konia i jeźdźca. ¹⁹Czy dajesz siłę koniowi, grzywą przerażasz mu szyję? ²⁰I sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parkanie przeraża? ²¹W dolinie bije kopitem radośnie, z mocą się rzuca na oręż, ²²nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. ²³Gdy kolczan nad nim zadźwięczy, ostrze oszczepu i dzidy, ²⁴pędzi wśród huku i dudnienia, na głos rogu nie ustoi. ²⁵Zarży, ilekroć róg się odezwie, z dala już węszy wojnę, krzyki dowódców i wrzawę. ²⁶Czy według twego zamysłu uniesie się sokół, skrzydła rozwinie ku południowi? ²⁷Czy na twój rozkaz orzeł się wzbija, wije swe gniazdo na górze? ²⁸Mieszka na skale i nocuje w skalnym załomie, gdzie nie ma dostępu, ²⁹stąd sobie szuka żeru, bo jego oczy widzą daleko. ³⁰Pisklęta jego krew chłepczą, on wszędzie tam, gdzie zabici. ^[40] ¹Zwrócił się Pan do Hioba i rzekł: ²Niech przeciwnik Wszechmocnego odpowie. Niech zabrzmie głos tego,

co oskarża Boga! ³A Hiob odpowiedział Panu: ⁴Jestem mały, cóż Ci odpowiem! Rękę położę na ustach. ⁵Raz przemówiłem i nie odpowiem, i drugi raz, a niczego nie dodam. ⁶Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi: ⁷Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁸Naprawdę chcesz złamać me prawo? Zło mi wykażesz, abys miał słusność? ⁹Czy ramię masz mocne jak Bóg? A głos twój grzmi tak jak Jego? ¹⁰Przywdziej potęgę i wzniosłość, przystroj się pięknem i chwałą! ¹¹Fale swojego gniewu wylewaj, spójrz na każdego dumnego i poniż go! ¹²Spójrz, upokórz pyszałka, zniwecz na miejscu bezbożnych! ¹³Ukryj ich razem w prochu, w lochu zamknij ich twarze! ¹⁴Nawet cię za to pochwałę, że twa prawica dała ci zwycięstwo. ¹⁵Oto hipopotam – jak ciebie go stworzyłem – jak wół on trawą się żywi. ¹⁶Oto jego siła jest w biodrach, a moc – w mięśniach brzucha. ¹⁷Ogonem wywija jak cedrem, ścięgną ud jego silnie powiązane, ¹⁸jego kości to rury z brązu, jego nogi jak sztaby żelazne. ¹⁹On jest początkiem dróg Boga, Stwórca obdarzył go mieczem. ²⁰Paszę przynoszą mu góry; igrają tam wszystkie dzikie zwierzęta. ²¹On leży pod kwiatem lotosu, w ukryciu trzciny i trzęsawisk. ²²Lotosy dostarczają mu cienia, wierzby znad potoku go otaczają. ²³Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę? ⁴¹ ¹Czy krokodyla chwycisz na wędkę lub sznurem wyciągniesz mu język, ²czy przeciągniesz mu powróż przez nozdrza, a szczękę hakiem przewierczisz? ³Może cię poprosi o łaskę czy powie ci ciele słowa? ⁴Czy zawrze z tobą przysięgę, czy wciągniesz go na stałe do służby? ⁵Czy pobawisz się z nim jak z wróblem, czy zwiążesz go dla swych córek? ⁶Czy go wspólnicy wystawią na sprzedaż, podzielią go między kupców? ⁷Czy podziurawisz mu skórę dzidami, a głowę – harpunem na ryby? ⁸Odważ się rękę nań włożyć, pamiętaj, nie wrócisz do walki. ⁹Oto zawieździe twoja nadzieja, bo już sam jego widok powala. ¹⁰Kto się ośmieli go zbudzić? Któż mu wystąpi naprzeciw? ¹¹Kto się odważy dotknąć Mnie bezkarnie? Wszystko jest moje pod całym niebem. ¹²O członkach jego nie będę milczał, będę mówił o sile niezrównanej. ¹³Kto odchyli wierzch jego odzienia i dotrze do podwójnego jego pancerza? ¹⁴Czy otworzy mu paszczy podwoje? Dokoła jego zębów – groza. ¹⁵Grzbiet jego – to rzędy tarcz, spojony, jakby zamknięty pieczęcią. ¹⁶Jedna do drugiej przylega: nawet powietrze do nich nie wejdzie. ¹⁷Każda mocno przystaje do drugiej, są połączone i nierozdzielne. ¹⁸Jego prychanie olśniewa blaskiem, jego oczy jak powieki jutrenki. ¹⁹Płomienie buchają mu z paszczy, sypią się iskry ogniaste. ²⁰Dym wydobywa się z nozdrzy jak z kotła pełnego wrzątku. ²¹Oddechem rozpała węgle, z paszczy tryska mu płomień. ²²W jego karku drzemie potęga, a przed nim, skacząc, biegnie prerażenie. ²³Opasle części ciała lgną do siebie, jakby ulane, nieporuszone. ²⁴Serce ma twarde jak skała, jak dolny kamień młyński. ²⁵Gdy wstaje, mocni drżą ze strachu i prerażeni tracą przytomność. ²⁶Bo cienie mieczem bez skutku, jak dzida, strzała czy oszczep. ²⁷Dla niego żelazo – to słoma, brąz niby drzewo zbutwiałe. ²⁸Nie płoszy go strzała z łuku, kamień z procy jest żdźbłem dla niego. ²⁹Dla niego żdźbłem maczuga, śmieje się z dzidy lecącej. ³⁰Pod nim są ostre skorupy, ślad jakby wału zostawia na błocie. ³¹Głębię wód wzburzy jak kocioł, morze przemienia w garnek aptekarza. ³²Za nim smuga się świeci na wodzie, topiel wydaje się siva. ³³Równego mu nie ma na ziemi, uczyniono go nieustraszonym. ³⁴Każde mocne zwierzę się lęka jego – króla wszystkich dzikich zwierząt. ⁴² ¹Hiob na to odpowiedział Panu i rzekł: ²Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamysłasz, potrafiśz uczynić. ³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach zmysłowych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele.

Rdz 1,26nn

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Syr 17,2nn

¹Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci. ²Odliczył ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni, oraz dał im władzę nad tym wszystkim, co jest na niej. ³Przyodział ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz.

⁴Uczynił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad zwierzętami i ptactwem. ⁶Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia.

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono radosną dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 3,17n

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przeciw pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie swej oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Rdz 4,8

⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżże uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!

Rdz 4,23n

²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie. ²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomoszony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 6,11

⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżnił się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres

istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią.

Rdz 11,4nn

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta.

Rdz 9,6

⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Wj 5,2

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót.

Wj 5,6-18

⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁸Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegiel, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁹Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. ¹⁰Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczę wam więcej słomy. ¹¹Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadczeń. ¹²I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ściernę zamiast słomy. ¹³Nadzorcy zaś robót przynagłali, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ¹⁴Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonałiście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ¹⁵Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? ¹⁶Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto słudzy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ¹⁷Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. ¹⁸Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł.

Mdr 1,1

¹Umilujcie sprawiedliwość, sędziowie ziemscy! Myślcie o Panu właściwie i szukajcie Go w prostocie serca! ²Daje się bowiem znaleźć tym, co Go nie wystawiają na próbę, objawia się takim, którym nie brak wiary w Niego. ³Bo przewrotne myśli oddzielają od Boga, a Moc, gdy ją wystawiają na próbę, karci niemądrych.

Mdr 6,3-8

¹Śluchajcie więc, królowie, i zrozumiejcie, nauczcie się, sędziowie ziemskich rubieży! ²Nakłońcie ucha, wy, co nad wieloma panujecie i chlubicie się mnogością narodów. ³bo od Pana otrzymaliście władzę, od Najwyższego panowanie: On zbada uczynki wasze i zamysły wasze rozsądzi. ⁴Będąc bowiem sługami Jego

królestwa, nie sądziliście uczciwie aniście prawa nie przestrzegali, aniście poszli za wolą Boga, ⁵przeto groźnie i rychło natrze On na was, będzie bowiem sąd surowy nad panującymi. ⁶Najmniejszy znajdzie liतोściwe przebaczenie, ale mocnych czeka mocna kara. ⁷Władca wszechrzeczy nie ulęknie się osoby ani nie będzie zważał na wielkość. On bowiem stworzył małego i wielkiego i jednakowo o wszystkich się troszczy, ⁸ale moźnym grozi surowe badanie. ⁹Do was więc zwracam się, władcy, byście się nauczyli mądrości i nie upadli. ¹⁰Bo ci, co świętości święcie przestrzegają, dostąpią uświęcenia, a którzy się tego nauczyli, ci znajdują słowa obrony.

Mdr 13,10-19

¹⁰A nieszczęśni i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zwą dzieła rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki. ¹¹Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku. ¹²A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się. ¹³Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kłoc kręty, poprzerastany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przekształcał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka ¹⁴lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął mianą, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skazę. ¹⁵Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem. ¹⁶Zatroszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy. ¹⁷Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wstydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie, ¹⁸do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogę szczęśliwą – niezdolnego posłużyć się nogą. ¹⁹O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne.

Mdr 13,1-8

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wpawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprowadzie błędą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy:

Pwt 32,17

¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skאלę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ¹⁸Gardzisz Skאלą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki,

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Wj 13,3

¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matczynego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Chiwity, Jebusyty, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winieneś obchodzić to święto w tym samym miesiącu.

Wj 9,14n

¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójź do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ¹⁴ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawnione po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić,

Wj 4,10-13

⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwóm znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ¹⁰I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężała są usta moje i język mój zesztyniał. ¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale pošlij kogo innego. ¹⁴I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożył te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić.

Lb 12,3

¹Miriam i Aaron mówili źle o Mojżeszu z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. ²Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. ³Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskrromniejszym ze wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. ⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszły,

Pwt 34,10nn

⁸Izraelici oplakiwali Mojżesza na stepach Moabu przez trzydzieści dni. Potem skończyły się dni żałoby po Mojżeszu. ⁹Jozue, syn Nuna, pełen był ducha mądrości, gdyż Mojżesz położył na niego ręce. Izraelici słuchali go i czynili, jak im Pan rozkazał przez Mojżesza. ¹⁰Nie powstał więc w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Pana twarzą w twarz, ¹¹ani równy we wszystkich znakach i cudach, które polecił mu Pan czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego jego kraju; ¹²ani równy mocą ręki i całą wielką grozą, jaką wywołał Mojżesz na oczach całego Izraela.

Lb 14,22n

²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewedrowałem, i potomstwu jego dam go w posiadanie. ²⁵Amalekici i Kananejczycy mieszkają w dolinie. Jutro zawróćcie i pociągniecie na pustynię w kierunku Morza Czerwonego.

Lb 14,16

¹⁴i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywasz pośród tego narodu i bywasz widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym. ¹⁵Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszają, powiedzą o Tobie: ¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia.

Wj 32,12

¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadą ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud.

Lb 14,17nn

¹⁵Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszają, powiedzą o Tobie: ¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiągł, i dlatego ich wytracił na pustyni. ¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecałeś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Opuuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia.

2Krn 36,22n

²⁰Ocalała spod miecza reszta [król] uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. ²¹I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: Dokąd kraj nie dopełni swych szabatów, będzie leżał odogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat. ²²Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: ²³Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!

1Sm 16,13

¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczyty, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwali się do Saula jego słudzy: Oto dręczący cię duch zły [zesłany przez] Boga.

2Sm 7,8-11

⁶Nie mieszkalem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abys był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce memu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go

już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki.

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

2Mch 7,9

⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczyzną mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam.

2Mch 7,14

¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga.

2Mch 7,23

²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczyznym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczyźnych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.

Mdr 11,24nn

²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spada na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!

Mdr 11,23

²¹Potężnie działać zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spada na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?

Mdr 12,2

¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postęпки tak obrzydliwe: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy,

Mdr 12,10-18

¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmienni się ich usposobienie na wieki. ¹¹bo to było plemię od początku przekłete. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś tu uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abys miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazać kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawa, że wszystkim oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zuchwałstwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz.

Mdr 2,16nn

¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne. ¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chełpi się Bogiem jako ojcem. ¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasądzmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony.

Mdr 3,1

¹A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju.

Mdr 5,15n

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczywość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów. ¹⁸Jak pancierzem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym.

Mdr 3,2-9

²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. ⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po śmiertelniku. ⁸Będą sądzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Prorockie

Iz 1,24

²²Twe srebro żużlem się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela:

Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomścuję się na mych nieprzyjaciolach.²⁵Zwróć rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów.²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym.

Iz 49,26

²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycy okrutnika się wymkną. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁶Twoim ciemiężcom dam na pokarm własne ich ciała, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszechmocny Jakuba.

Iz 60,16

¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znenawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziecie mleko narodów i piersi królewskie ssać będziecie. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszycie o krzywdzie w tym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”.

Am 5,14n

¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Iz 46,10

⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Śluchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości.

Jr 32,17

¹⁵Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice. ¹⁶Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: ¹⁷Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. ¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! ¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków.

Iz 50,2

¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryż to jest z moich wierzyteli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie.

Iz 14,12nn

¹⁰Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedziec: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny! ¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiossa. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani!” ¹⁶Ktorzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsał ziemią, który obalał królestwa,

Am 1,3-2,7

³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmlóćili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Ześlę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierżącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Ześlę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwróć rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przemierzu. ¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż przesładował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Ześlę więc ogień na Teman, i strawi pałace Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpalę więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałace podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego razem – rzekł Pan. ¹⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ²Ześlę więc ogień na Moab, i strawi pałace Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytrące – rzekł Pan. ⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiodyli ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Ześlę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje.

Iz 47,6

⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiłaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności.

Iz 3,14n

¹²Ach, mój lud! Młokos go ciemieży i kobiety nim rządzą. Ludu mój! Przywódcy twoi cię zwodzą i burzą drogę, którą kroczysz. ¹³Pan powstał, by wszcząć rozprawę, stoi, by toczyć spór ze swoim ludem. ¹⁴Pan wchodzi na rozprawę ze starszymi swego ludu i z jego książętami: To wy spustoszyliście winnicę, co biednemu zrabowaliście, jest w waszych domach. ¹⁵Jakim prawem uciskacie mój lud i przygnębiacie oblicza ubogich? Wyrocznia Pana, Boga Zastępów. ¹⁶Pan powiedział: Ponieważ się wbiły w pychę córki syjońskie, ponieważ chodzą z wyciągniętą szyją, rzucając spojrzenia, ponieważ idą drobnymi kroczkami i dzwonią brzękadełkami u swych nóg, ¹⁷przeto Pan sprawi, że wyłusieją czaszki córek syjońskich, Pan obnaży ich skronie.

Iz 10,1n

¹Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ²aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyuczyć z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbiwać sieroty! ³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Mi 3,9nn

⁷Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. ⁸Ja zaś naprawdę pełen jestem mocy Ducha Pańskiego, sprawiedliwości i męstwa, aby ogłaszać Jakubowi jego występki, Izraelowi – grzech jego. ⁹Śluchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręćcie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, proroicy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Iz 44,17nn

¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpałcić ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycą się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć.

Jr 10,3nn

¹Śluchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ²Tak mówi Pan: Nie przyswajacie sobie postępowania narodów ani nie obawiacie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. ⁴Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. ⁵[Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne czynić dobrze. ⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje! ⁷Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą.

Dn 14,3-27

³Babilończycy zaś czcili bożka imieniem Bel; składano mu co dzień dwanaście miar najczystszej mąki, czterdzieści owiec i sześć stągwi wina. ⁴Czcil go też król i udawał się codziennie, by mu oddawać pokłon. Daniel zaś czcił swojego Boga. ⁵Powiedział do niego król: «Dlaczego nie oddajesz pokłonu Belowi?» On zaś odrzekł: «Bo nie oddaję czci bożkom uczynionym rękami, lecz Bogu żyjącemu, który stworzył niebo i ziemię oraz sprawuje władzę nad wszystkimi istotami». ⁶Powiedział mu więc król: «Uważasz, że Bel nie jest bogiem żyjącym? Czy nie wiesz, ile zjada i wypija codziennie?» ⁷Daniel odpowiedział z uśmiechem: «Nie ludź się, królu! Jest on w środku z gliny, a na wierzchu z miedzi i nigdy nie jadł ani nie pił». ⁸Rozgniewany król wezwał swych kapłanów i powiedział do nich: «Jeśli mi nie powiecie, kto zjada te ofiary, umrzecie. Jeśli zaś udowodnicie, że Bel je zjada, umrze Daniel, bo zbluźnił Belowi». ⁹Wtedy Daniel powiedział do króla: «Niech się stanie, jak powiedziałeś». Kapłanów zaś było siedemdziesięciu, nie licząc kobiet i dzieci. ¹⁰Udał się więc król z Danielem do świątyni Bela. ¹¹Kapłani Bela powiedzieli: «Oto my odchodzimy, ty zaś, królu, przygotuj pożywienie, zmieszaj wino i postaw. Następnie zamknij drzwi i opieczętuj swym sygnetem. Gdy przyjdiesz rano i nie stwierdzisz, że Bel spożył wszystko, umrzemy my, w

przeciwnym zaś razie niech umrze Daniel, który nas oczernił». ¹²Nie niepokolili się oni, ponieważ zrobili pod stołem ofiarnym tajemne wejście, którym stale wchodzili i zjadali wszystko. ¹³Gdy więc oni wyszli, przygotował król pożywienie dla Bela. ¹⁴A Daniel polecił sługom przynieść popiół i rozsypać po całej świątyni w obecności samego tylko króla. Wyszedszy zamknął drzwi i zapieczętowałi królewskim sygnetem, i oddalili się. ¹⁵Kapłani zaś przyszli jak zwykle nocą wraz z żonami i swymi dziećmi, zjedli wszystko i wypili. ¹⁶Król wstał o świcie i Daniel wraz z nim. ¹⁷Król powiedział: «Danielu, czy pieczęcie są nienaruszone?» On zaś odrzekł: «Są nienaruszone, królu!» ¹⁸Gdy tylko otworzono drzwi, spojrział król na stół ofiarny i zawołał bardzo głośno: «Jesteś wielki, Belu, i nie ma w tobie najmniejszej zdrady». ¹⁹Daniel jednak uśmiechnął się i powstrzymał króla od wejścia do wnętrza, mówiąc: «Spójrz, tylko na posadzkę i zobacz, czyje to są ślady?» ²⁰Król zaś powiedział: «Widzę ślady mężczyzn, kobiet i dzieci». ²¹Wtedy rozgniewany król kazał pochwytać kapłanów, żony ich i dzieci, i pokazali mu tajemne wejście, przez które wchodzili i spożywali to, co było na stole. ²²Król więc kazał ich zabić, Bela zaś wydał Danielowi, który go zniszczył wraz z jego świątynią. ²³Był wielki wąż i czcili go Babilończycy. ²⁴Król zaś powiedział do Daniela: «Nie możesz już powiedzieć, że to nie jest bóg żyjący»; i oddawał mu pokłon. ²⁵Daniel odpowiedział: «Panu, mojemu Bogu, będę oddawał pokłon, bo On jest Bogiem żywym. Ty zaś, królu, daj mi upoważnienie, a zabiję węża bez pomocy miecza i pałki». ²⁶I powiedział król: «Daję ci je». ²⁷Wziął więc Daniel smołę, łój i włosie i ugniótł z nich placki, wrzucając do paszczy węża. Po zjedzeniu ich wąż pękł, on zaś rzekł: «Zobaczcie, co czciliście».

Iz 40,26

²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wichur gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona.

Jr 25,9

⁷Ale nie usłuchaliście Mnie wyrocznia Pana – pobudzając Mnie do gniewu dziełami waszych rąk ku waszej własnej zgubie. ⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów, ⁹oto posłę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z nich przedmiot zgrozy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnię] światła lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt.

Iz 44,28-45,4

²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów! [45] ¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mojego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś.

Iz 40,10n

⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźnią wymierzył niebiosy? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Iz 40,29nn

²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwieją się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

Iz 31,3

¹Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i pokładają ufność w mnogości rydwanów oraz w bardzo wielkiej sile jazdy, a nie pokładają ufności w Świętym Izraela ani się nie radzą Pana. ²A przecież On również potrafi sprowadzić niedolę; On słów swoich nie cofa, powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciw pomocy dla źle postępujących. ³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciało, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomóżyciel, upadnie wspomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiątko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwole.

Za 4,6

⁴Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój? ⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów. ⁷Czymże ty jesteś, goro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwieńczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo:

Iz 55,11

⁹Bo jak niebiosą górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad waszymi waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim w pierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 9,5n

³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drzątek na jego ramieniu, pręt jego ciemicy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Iz 11,1n

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Jr 1,6-10

⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem

młodzieńcem, gdyż pójdiesz, do kogokolwiek cię pošle, i będziesz mówił, co-kolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić.

Jr 1,18n

¹⁶I wydam wyrok na nie za całą ich niegodziwość, iż opuścili Mnie, a palili kadzidło cudzym bogom i hołd oddawali dziełom rąk swoich. ¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napelniał lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spizu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

Ez 37,11-14

⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, ¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy.

Iz 49,3-7

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomnił moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostroszoną, utulił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślwią. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec wężniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.

Iz 45,14n

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesła moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodzą będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstyżenia ani hańby po wszystkie wieki.

¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przystosował na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówię to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 12,2n

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzalem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Dn 7,12nn

¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadza ją Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służył Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienia, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Dn 7,18

¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczerem Pana dla Jego rozślawienia.

Pozaewangeliczne

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytrąć mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczyć. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

2Kor 12,9n

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielki ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć nie-domagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. ¹²Dowody [mojego] apostołstwa

okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy.

Rz 1,20

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Rz 4,16-21

¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzenia co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego,

Hbr 11,19

¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. ²⁰Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezaw. ²¹Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego łaski.

Rz 1,20n

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamiénili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

Rz 13,1

¹Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. ²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę.

1P 2,13

¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, alby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały

tym, którzy dobrze czynią. ¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich.

1Kor 8,4

²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy.

1Kor 10,19

¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. ²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów.

2Tes 2,9

⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu,

Ap 12,2-8

²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywniono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ef 2,2

¹I wy byliście umarłymi na skutek waszych występków i grzechów, ²w których żyliście niegdyś według doczesnego sposobu tego świata, według sposobu Władcy mocarstwa powietrza, to jest ducha, który działa teraz w synach buntu. ³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował,

Hbr 2,4n

²Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa okazała się mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, ³jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. ⁴Bóg zaś uwierzytelnił je znakami, cudami, różnorakimi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził w owoce, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś.

Hbr 1,2n

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 2,22

²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

Kol 2,15

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozwiązaniu Zwierzochności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swojej władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieni, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,32-36

³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszyście. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego

ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 4,7-12

⁵Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jeruzalem: ⁶arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego. ⁷Postawili ich pośrodku, pytali: Czyją mocą albo w czym imieniu uczyniliście to? ⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 2,37

³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.

Dz 2,43

⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

Dz 4,4

²oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie. ³Za-trzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór. ⁴A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn sięgała pięciu tysięcy. ⁵Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jeruzalem: ⁶arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i ilu ich było z rodu arcykapłańskiego.

Dz 4,33

³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczili o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je ³⁵i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży, i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.

Dz 8,17

¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta.

Flp 3,9n

⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytrąć mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczyć. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczone? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

1Kor 1,23n

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

1Kor 1,25

²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć;

2Kor 12,9

⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbytnio ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.

2Kor 4,10nn

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie

w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym cieiele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym cieiele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z nami.

Kol 2,12

¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

2Kor 13,4

²Zapowiedziałem to już i teraz zapowiadam – jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz – tym, którzy już przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że gdy znów przyjdę, nie będę oszczędzał nikogo. ³Usiłujecie bowiem doświadczać Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją. ⁴Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was. ⁵Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni. ⁶Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni.

Ef 3,16

¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, ¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość,

1Tes 1,5

³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

2Kor 4,7

⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy.

Ef 1,19nn

¹⁷[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. ¹⁸[Niech da] wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

Ef 3,20

¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

1P 1,5

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

1P 5,5-10

³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. ¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. ¹¹Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, napominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwacie.

2Tes 2,9-12

⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ap 13,2-7

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż

jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłyszeli!

2Tes 2,8

⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca. ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia.

1Kor 15,24nn

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

1Kor 6,14

¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozposty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czyniłem członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem.

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

1Kor 15,28

²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przemieły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

Ap 21,5

³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.

Ap 19,6

⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiąc: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych.

Ap 1,5n

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący.

Ewangelie

J 1,3

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Mt 6,9

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj;

J 19,11

⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. ¹⁰Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz ze mną mówić? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić ciebie i mam władzę ciebie ukrzyżować? ¹¹Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. ¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata.

Mt 4,8n

⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wzięł Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Łk 2,13n

¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę.

Mt 22,29-32

²⁷W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. ²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych. ³³A tłumy, słysząc to, zdumiewały się Jego nauką. ³⁴Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem,

Łk 1,27

²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie.

Łk 1,48n

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

Łk 1,35nn

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy.

Mt 1,20

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy poznał tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:

Łk 3,22

²⁰dodał do tego wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu. ²¹Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo ²²i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębicą, a z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helego, ²⁴syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa,

J 1,32nn

³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicą i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrziałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży.

J 3,34n

³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. ³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 3,2

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się?

J 9,33

³¹Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. ³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

Mt 1,23

²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Mt 4,3-7

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby

te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

J 8,50

⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.

J 5,30

²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

Mt 8,27

²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, giniemy! ²⁶A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ²⁹Zaczęli krzyknąć: Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

Mt 14,19nn

¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziął pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułamków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. ²³Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał.

Mt 4,23n

²¹A idąc stamtąd dalej, ujrział innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. ²²A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim. ²³I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu. ²⁴A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A On ich uzdrawiał. ²⁵I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

Mt 9,25

²³Gdy Jezus przyszedł do domu zwierznika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgłębliki, ²⁴rzekł: Odsuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wysmiewali Go. ²⁵Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała. ²⁶Więć o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy. ²⁷Gdy Jezus odchodził stamtąd, ruszyli za Nim dwaj niewidomi, którzy wołali głośno: Ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Mt 9,6nn

⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Opuśczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! ⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łożę i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom. ⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami.

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatan, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabic, jeśli mocarza wpierv nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

J 10,18

¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

Mk 13,26

²⁴W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. ²⁵Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. ²⁶Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. ²⁷Wtedy pośle On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba. ²⁸A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato.

J 5,21-29

²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz

słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. ⁵⁵Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 12,31n

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmią! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyc Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

Mt 28,18nn

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,20

¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Łk 24,49

⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłałem na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

J 20,21nn

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

J 14,12nn

¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze

J 16,23n

²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek będziecie prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami.

Mk 9,23

²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzie-

ciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazuję ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!

Mk 10,27

²⁵Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego. ²⁶A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: Któż więc może być zbawiony? ²⁷Jezus popatrzył na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. ²⁸Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. ²⁹Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól

Mk 11,22nn

²⁰Przechodząc rano, ujrzeli figowiec uschły od korzeni. ²¹Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: Rabbi, patrz, figowiec, który przekląłeś, usechł. ²²Jezus im odpowiedział: Miejcie wiarę w Boga! ²³Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. ²⁴Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co proście w modlitwie, stanie się wam, tylko wierzcie, że otrzymacie. ²⁵A kiedy stajecie do modlitwy, przebacźcie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze. ²⁶–

POTOP

18	9	1	7	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 7,1	Iz 54,7nn	1P 3,18-21	Mt 24,37nn
2	Rdz 7,1		Dz 2,40	
3	Rdz 7,7		2P 2,5	
4	Rdz 7,13		2P 2,9	
5	Rdz 8,15-22		2P 3,8n	
6	Rdz 9,1-17		2P 3,5nn	
7	Syr 44,17n		2P 3,11nn	
8	Mdr 10,4n			
9	Mdr 14,6			

Historyczne

Rdz 7,1

¹A potem Pan rzekł do Noego: Wejdź wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. ²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi.

Rdz 7,1

¹A potem Pan rzekł do Noego: Wejdź wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. ²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi.

Rdz 7,7

⁵I wypełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił. ⁶Noe miał sześćset lat, gdy nastąpił potop na ziemi. ⁷Noe wszedł z synami, z żoną i z żonami swych synów do arki, aby schronić się przed wodami potopu. ⁸Ze zwierząt czystych i nieczystych, z ptactwa i ze wszystkiego, co pełza po ziemi, ⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał.

Rdz 7,13

¹¹W roku sześćsetnym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; ¹²przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. ¹³I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham i Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki, ¹⁴a wraz z nimi wszelkie gatunki zwierząt, bydła, zwierząt pełzających po ziemi, wszelkiego ptactwa i istot skrzydlatych. ¹⁵Wszelkie istoty, w których było tchnienie życia, przyszły po parze do Noego, do arki.

Rdz 8,15-22

¹⁵Bóg przemówił do Noego tymi słowami: ¹⁶Wyjdź z arki wraz z żoną, synami i z żonami twych synów. ¹⁷Wyprowadź też z sobą wszystkie istoty żywe: spośród ptactwa, bydła i zwierząt pełzających po ziemi; niechaj rozejdą się po ziemi, niech będą płodne i niech się rozmnażają. ¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pełzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąłszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przetę już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 9,1-17

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, i z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten

łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi.

Syr 44,17n

¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobną się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny.

Mdr 10,4n

²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszenie narodów za przewrotną znowu, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszedł zatrata na bezbożnych, ona wybrała Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała.

Mdr 14,6

⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt. ⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najlichszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie. ⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką została światu zawiązki potomności. ⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość, ⁸ale tamto, ręką obrobione – przeklęte: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga.

Prorockie

Iz 54,7nn

⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgnarę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, twój miłośnik nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach.

Pozaewangeliczne

1P 3,18-21

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydy i żalu właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest

po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Dz 2,40

³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratuście się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

2P 2,5

³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; ⁶także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych, ⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem –

2P 2,9

⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udreżoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu, ¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy: zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom. ¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.

2P 3,8n

⁶i przez nią ówczesny świat zginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie

dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,

2P 3,5nn

³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.

2P 3,11nn

⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przemienie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąć, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was,

Ewangelie

Mt 24,37nn

³⁵Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

POWOŁANIE

70	25	25	12	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 3	Iz 6	Hbr 5,4	Mk 1,11
2	Rdz 12,1	Jr 1	Hbr 5,5n	J 8,14
3	Wj 3,10	Am 7,15	Dz 2,40	Mk 3,13
4	Wj 3,16	Iz 6,9	Rz 1,1	Mk 10,21
5	Rdz 15,1	Jr 1,7	Rz 1,7	Łk 9,59-62
6	Rdz 22,1	Ez 3,1	1Kor 1,1n	Mt 16,24
7	Wj 3,4	Ez 3,4	1Kor 1,26	J 7,17
8	Rdz 17,1	Jr 1,11	1Kor 7,24	Mt 22,1-14
9	Rdz 32,29	Am 7,8	Rz 8,16	
10	Rdz 12,4	Am 8,2	1Kor 12,4-13	
11	Wj 4,10nn	Iz 62,2	2J 1,1	
12	Rdz 12,1	Iz 6,8	Ap 22,20	
13	1Krl 19,4	Jr 1,6		
14	1Sm 10,1	Jr 20,7		
15	1Sm 16,12	Iz 8,11		
16	Wj 28,1	Jr 12,6		
17	Pwt 4,1	Jr 15,10		
18	Pwt 5,1	Jr 16,1-9		
19	Pwt 6,4	Iz 1,10		
20	Pwt 9,1	Iz 7,13		
21	Wj 19,4nn	Jr 2,4		
22	Pwt 7,6	Oz 2,16		
23	Wj 19,8	Oz 4,1		
24	Joz 24,24	Iz 7,4-9		
25	Rdz 12,1	Jr 2,11nn		

Ps 50,7;

Historyczne

Wj 3

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekań jego na ciemniczców, znam więc jego uciemnienie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwoity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwoity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą zycżliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Wj 3,10

⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwoity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Wj 3,16

¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwoity i Jebusyty, do

ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu.

Rdz 15,1

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrahama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszedłem zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą.

Rdz 22,1

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział.

Wj 3,4

²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga.

Rdz 17,1

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, ²chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił:

Rdz 32,29

²⁷A wreszcie rzekł: Puść mnie, bo już wschodzi zorza! Jakub powiedział: Nie puszczę cię, dopóki mi nie pobłogosławisz! ²⁸Wtedy [tamten] go zapytał: Jakie masz imię? On zaś rzekł: Jakub. ²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bogiem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Penuel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie.

Rdz 12,4

²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. –

Wj 4,10nn

⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ¹⁰I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężałe są usta moje i język mój zeszytniał. ¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemy albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz

Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale poślįj kogo innego. ¹⁴I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

1Krl 19,4

²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył.

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślcach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł trzy koźląt, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 16,12

¹⁰I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. ¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślįj po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczty, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana.

Wj 28,1

¹Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. ²I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie. ³Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażylem w zmysł piękną, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan.

Pwt 4,1

¹A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. ²Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. ³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was;

Pwt 5,1

¹Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy.

Pwt 6,4

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Pwt 9,1

¹Słuchaj, Izraelu, ty dzisiaj masz przejść przez Jordan, aby wydziedziczyć narody większe i mocniejsze od ciebie, miasta ogromne i umocnione pod niebo, ²lud moczny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytępisz, jak ci to przyrzekł Pan.

Wj 19,4nn

²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zwołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Pwt 7,6

⁴gdyż odwiodłaby twego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Wj 19,8

⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty

Joz 24,24

²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Prorockie

Iz 6

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwałeniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Jr 1

¹Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, z rodu kapłańskiego, który był w Anatot, w ziemi Beniamina. ²Do niego Pan skierował słowo za czasów Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, w trzynastym roku jego panowania ³i następnie za czasów Jozakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. ¹⁴I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi. ¹⁵Zwołam bowiem wszystkie królestwa północy – wyrocznia Pana – przyjdą i ustawią każdy swój tron wejścia do bram Jerozolimy przeciw wszystkim jej murom dokoła i przeciw wszystkim miastom judzkim. ¹⁶I wydam wyrok na nie za całą ich niegodziwość, iż opuścili Mnie, a palili kadzidło cudzym bogom i hołd oddawali dziełom rąk swoich. ¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwycciężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

Am 7,15

¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podziela. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Iz 6,9

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie!

⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem.

Jr 1,7

⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta.

Ez 3,1

¹A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! ²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód.

Ez 3,4

²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. ⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela; ⁶nie do wielu narodów o niezrozumiałej mowie i o trudnym języku, których słów byś nie rozumiał. Choćby gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby ciebie.

Jr 1,11

⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wrywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej.

Am 7,8

⁶Zmłówał się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg. ⁷To mi ukazał: oto Pan stoi na murze i w rękę Jego pion ołowiany. ⁸I zapytał mnie Pan: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion ołowiany. I rzekł Pan: Oto opuszcze pion pośrodku ludu mego, Izraela. Już mu więcej nie przepuszczę. ⁹Spustoszone będą wyżyny Izaaka i świątynia Izraela – zniszczone. Wystąpię z mieczem przeciwko domowi Jeroboama. ¹⁰Posłał Amazjasz, kapłan z Betel, do Jeroboama, króla izraelskiego, aby mu powiedzieć: Spiskuje przeciw tobie Amos pośród domu Izraela. Nie może ziemia znieść wszystkich słów jego,

Am 8,2

¹To mi ukazał Pan Bóg: oto kosz dojrzałych owoców. ²I zapytał: Co ty widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Kosz dojrzałych owoców. Rzekł Pan do mnie: Dojrzał do kary lud mój izraelski. Już mu nie przepuszczę. ³Tego dnia pieśni dworskie zamienią się w lamenty wyrocznia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Cisza! ⁴Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubożego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy,

Iz 62,2

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spoczne, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża.

⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.

Jr 1,6

⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošle, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana.

Jr 20,7

⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziesz do Babilonu, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiedałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem.

Iz 8,11

⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! ¹⁰Opracujcie plan, a będzie udaremniiony. Wydajcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg. ¹¹Zaiste, tak powiedział Pan do mnie, gdy Jego ręka mocno mnie ujęła, i przestrzegł mnie przed pójściem drogą tego ludu, mówiąc: ¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lękajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować.

Jr 12,6

⁴Dokądże będzie pogrążona w żałobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowałem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół. ⁸Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić.

Jr 15,10

⁸Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwogę i poniżenie. ⁹Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana. ¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? ¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz?

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychyłność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla ukrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodź też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy.

Iz 1,10

⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szałas w ogrodzie warzywnym, jak miasto oblężone. ⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomorze. ¹⁰Słuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzicze?

Iz 7,13

¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! ¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro.

Jr 2,4

²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać?

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Oz 4,1

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest pokryty żałobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją.

Iz 7,4-9

²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zadrżało serce króla i serce ludu jego, jak drżą od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jasub, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Fulusznika. ⁴i powiedz do niego: Uwważ, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących głowni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc: ⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela! ⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a) i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!

Jr 2,11nn

⁹Dlatego będą nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będą oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie ośłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się lupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców.

Pozaewangeliczne

Hbr 5,4

²Może on współczuć tym, którzy nie wiedzą i błądzą, ponieważ sam podlega słabości. ³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. ⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Hbr 5,5n

³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. ⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.

Dz 2,40

³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymanie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

Rz 1,1

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida,

Rz 1,7

⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówię się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak niustannie was wspominam,

1Kor 1,1n

¹Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, ²do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wespół ze wszystkimi, co na każdym miejscu chrzują imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana]. ³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie.

1Kor 1,26

²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić,

1Kor 7,24

²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwolencem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć.

Rz 8,16

¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojciec! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

1Kor 12,4-13

⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.

2J 1,1

¹[Ja] prezbiter – do Wybranej Pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, i nie tylko ja sam, ale także wszyscy, którzy znają prawdę, ²[a miłuję] ze względu na

prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki.³ Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości!

Ap 22,20

¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocтва tej księgi: Jeśli ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli ktoś odjął coś ze słów księgi tego prorocтва, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Ewangelie

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

J 8,14

¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeśli bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał.

Mk 3,13

¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy.

Mk 10,21

¹⁹Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. ²⁰On Mu odpowiedział: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegalem od mojej młodości. ²¹Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. ²²Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego.

Łk 9,59-62

⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

Mt 16,24

²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?

J 7,17

¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlatego usiłujecie Mnie zabić?

Mt 22,1-14

¹A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa, ⁶a inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. ⁷Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich spalić. ⁸Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. ⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaproszcie na ucztę wszystkich, których spotkacie. ¹⁰Studzy ci wyszli na drogi i sprawdzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.

POZNAĆ

140	27	37	40	36
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 3,13	Iz 53,3	Rz 8,29	Łk 1,34
2	Sdz 3,1	Iz 59,8	1Kor 13,12	J 10,3
3	Rdz 2,9	Ez 12,15	Dz 1,7	Mt 7,22n
4	Rdz 2,17	Jr 31,34	Dz 2,33	Łk 10,22
5	Pwt 33,9	Am 3,2	1J 5,20	Mt 13,11
6	Rdz 4,1	Jr 1,5	1J 2,14	Mt 7,29
7	Rdz 18,19	Oz 4,1	1J 2,27	Mk 1,14n
8	Wj 33,17	Oz 6,6	1J 2,3nn	Łk 12,56
9	Wj 3,14	Iz 1,3	1J 3,19	Łk 19,42
10	Wj 20,18nn	Jr 8,7	1J 3,24	Mt 25,10nn
11	Pwt 4,32..	Oz 8,1	1J 4,2	Mt 9,6
12	Pwt 11,2	Oz 8,2	1J 4,6	Mk 3,5
13	Pwt 30,16	Iz 29,13n	1J 4,13	Mk 6,52
14	Wj 32,8	Jr 7	1J 2,26	Mt 16,23
15	Lb 14,22	Oz 6,6	1J 4,1	Łk 18,34
16	Pwt 32,17	Iz 1,17	2J 1,7	Łk 22,20
17	Kpł 26,41	Jr 22,16	1J 1,3	Łk 24,45
18	Pwt 29,3	Jr 7,28	1J 2,3n	J 6,44n
19	Pwt 30,6	Iz 5,13	1J 3,16..	J 10,14
20	Hi 28	Oz 4,6	1Kor 1,23	J 14,6
21	Syr 1,1	Ez 6,7	1Kor 1,24	J 16,25
22	Syr 24,23n	Ez 7,4	Rz 1,18-22	J 8,28
23	Mdr 9,5	Ez 7,9..	1Kor 1,29	J 12,23
24	Mdr 7,7	Ba 2	1Kor 2,14	J 12,32
25	Mdr 9	Iz 11,9	Rz 10,16	J 7,39
26	Mdr 9,13	Jr 7,24	1Kor 1,21	J 16,7
27	Mdr 13,1-9	Jr 31,31-34	Rz 10,14	J 14,26
28		Ez 36,26n	Flp 3,8nn	J 2,22
29		Ez 37,14	Rz 12,2	J 12,16
30		Ez 37,13	1Kor 1,17	J 16,13
31		Ez 36,23	1Kor 8,1n	J 14,7
32		Iz 45-46	Kol 2,4	J 14,20
33		Iz 49,26	Kol 2,18	J 17,3
34		Iz 43,10	1Kor 2,6-16	Mt 23,8
35		Iz 49,6	Ef 3,18	J 14,19n
36		Ba 3,37	Kol 2,2n	J 17,26
37		Jr 31,34	1Kor 8,1	
38			1Kor 13,2	
39			Ef 3,19	
40			1Kor 13,12	

Ps 147,19n; Ps 95,10; Ps 78;

Historyczne

MDr 3,13

¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. ¹²Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przeklęty ich ród! ¹³Błogosławiona nieplodna, ale nieskalana, która nie zaznała współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie myślał przeciw Bogu: za wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości w Świątyni Pańskiej. ¹⁵Wspaniałe są owoce dobrych wysiłków, a korzeń mądrości nie usycha.

Sdz 3,1

¹A oto narody, którym Pan pozwolił pozostać, aby wystawić przez nie na próbę Izraela, wszystkich tych, którzy nie doświadczyli żadnej wojny z Kananejczykami – ²a stało się to jedynie ze względu na dobro pokoleń izraelskich, aby je nauczyć sztuki wojennej, te zwłaszcza, które jej przedtem nie poznały – ³pięciu władców filistyńskich oraz wszyscy Kananejczycy, Sydończycy i Chiwici, którzy zamieszkiwali łańcuch gór Libanu, począwszy od góry Baal-Hermon aż do Wejścia do Chatmat.

Rdz 2,9

⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe w wyglądzie i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto.

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekończył się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Pwt 33,9

⁷To powiedział do Judy: Usłysz, Panie, głos Judy, doprowadź go do jego ludu, niech Twoje ręce go obronią, bądź dlań obroną od wrogów. ⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Masa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce rozpoznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczy Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą palą kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiary] doskonałą. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi.

Rdz 4,1

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli,

Rdz 18,19

¹⁷A Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? ¹⁸Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi. ²⁰Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. ²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się.

Wj 33,17

¹⁵Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdiesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. ¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskowością, jeśli nie po tym, że pójdiesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba.

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesa: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Wj 20,18nn

¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesa: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! ²⁰Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. ²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. ²²Rzekł nadto Pan do Mojżesa: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem.

Pwt 4,32..

³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia.

Pwt 11,2

¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znały i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ³znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi; ⁴co uczynił wojsku egipskiemu, jego koniom i jego rydwanom, jak je kazał zatopić wodom Morza Czerwonego podczas pościgu za wami, wygubił ich Pan aż po dzień dzisiejszy;

Pwt 30,16

¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu.

Wj 32,8

⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałał się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem.

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: Opuściam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Pwt 32,17

¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ¹⁸Gardzisz Skałą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki,

Kpł 26,41

³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami.

Pwt 29,3

¹To są słowa przymierza, które nakazał Pan zawrzeć Mojżeszowi z Izraelitami w kraju Moabu, oprócz przymierza, jakie zawarł z nimi na Horebie. ²Mojżesz zwołał wszystkich Izraelitów i rzekł: Widzieliście wszystko, co w ziemi egipskiej Pan na waszych oczach uczynił faraonowi, wszystkim jego sługom i całej ziemi: ³wielkie plagi, jakie widziały wasze oczy, znaki i wielkie cuda. ⁴Nie dał wam Pan aż do dziś dnia serca, które by rozumiało, ani oczu, które by widziały, ani uszu, które by słyszały. ⁵Prowadziłem was przez czterdzieści lat po pustyni, a nie podarły się na was szaty ani obuwie na waszych nogach.

Pwt 30,6

⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abys ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twego serca i serc tych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abys żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa zesła Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Hi 28

¹Istnieje kopalnia srebra i miejsce, gdzie płuczą złoto. ²Dobywa się z ziemi żelazo, kamienie na miedź przetapiają. ³kres się kładzie ciemności, przeszukuje się wszystko dokładnie, kamień w mroku najgłębszym. ⁴Chodniki wykopał lud obcy – ci, co nogę zapomnieli, chwiewią się zawieszeni z dala od ludzi. ⁵Ziemię, skąd chleb pochodzi, od dna pustoszą jak ogniem. ⁶Jej kamień – to złoża szafru, tam

także złoty jest piasek. ⁷Drapieżny ptak nie zna tam ścieżki, nie widzi jej oko skoła; ⁸nie dojdzie tam dumne zwierzę, nawet i lew tam nie dotrze. ⁹By wyciągnąć ręce po krzemień, do gruntu przewraca się góry, ¹⁰w skałach się kuje chodniki, a oko widzi wszelką kosztowność. ¹¹Zródła rzek się tamuje, by to, co tam ukryte, wydobyć na światło. ¹²A gdzie znaleźć mądrość! I gdzie jest siedziba wiedzy? ¹³Człowiek nie zna tam drogi, nie ma jej w ziemi żyjących. ¹⁴Otchłań mówi: Nie we mnie. Nie u mnie – mówi morze. ¹⁵Za czyste złoto jej się nie wymienia, zapłaty za nią nie waży się w srebro, ¹⁶nie zrównoważy jej złoto z Ofiru ani rzadki onyks czy szafir. ¹⁷Złoto i szkło jej nierówne, nie wymienisz jej na złote naczynie; ¹⁸nie warte wspomnienia kryształ ani korał; perły przewyższa posiadanie mądrości. ¹⁹Złocisty topaz z Kusz nie da się z nią zestawić, czyste złoto nie dorówna jej wagą. ²⁰Skąd więc pochodzi mądrość i gdzie jest siedziba wiedzy? ²¹Zakryta dla oczu wszystkich, co żyją, i ptakom podniebnym nie znana. ²²Zagłada i Śmierć oświadczają: Do naszych uszu doszedł odgłos jej sławy. ²³Droga tam Bogu wiadoma, On tylko zna jej siedzibę; ²⁴On krańce ziemi przenika, bo widzi wszystko, co jest pod niebem. ²⁵Gdy wagę wiatru ustalał, wodom miarę określał, ²⁶wyznaczał prawo deszczowi i drogę – błyskawicy gromów, ²⁷wtedy ją widział i zmierzył, wtenczas ją zbadał dokładnie. ²⁸A do człowieka powiedział: Bojaźń Boża – zaiste mądrością, roztropnością zaś – zła unikanie.

Syr 1,1

¹Cała mądrość od Boga pochodzi, jest z Nim na wieki. ²Piasek morski, krople deszczu i dni wieczności któż może policzyć? ³Wysokość nieba, szerokość ziemi, przepaść i mądrość któż potrafi zbadać?

Syr 24,23n

²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działać będą, nie zblądzą. ²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przedstawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Włg zaś dodaje:) Przyobiecał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki. ²⁵Zalewa ono mądrością jak Pizzon i jak Tygrys w dniach nowych płodów; ²⁶obficie napęlnia rozumem jak Eufrat i jak Jordan w czasie żniw;

Mdr 9,5

³by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował – ⁴dajże mi Mądrość, co dzieli tron z Tobą, i nie wyłączaj mnie z liczby swych dzieci! ⁵Bom sługa Twój, syn Twojej służebnicy, człowiek niemocny i krótkowieczny, zbyt słaby, by pojąć sprawiedliwość i prawa. ⁶Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie – za nic będzie poczytany. ⁷Wybrałeś mnie na króla swojego ludu i na sędziego synów swoich i córek.

Mdr 7,7

⁵Żaden bowiem z królów nie miał innego początku narodzin: ⁶jedno dla wszystkich wejście w życie i wyjście to samo. ⁷Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości. ⁸Przeniosłem ją nad berła i trony i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa. ⁹Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobecniej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota.

Mdr 9

¹Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim słowem ²i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, a przez Ciebie się stały, ³by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował – ⁴dajże mi Mądrość, co dzieli tron z Tobą, i nie wyłączaj mnie z liczby swych dzieci! ⁵Bom sługa Twój, syn Twojej służebnicy, człowiek niemocny i krótkowieczny, zbyt słaby, by pojąć sprawiedliwość i prawa. ⁶Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie – za nic będzie poczytany. ⁷Wybrałeś mnie na króla swojego ludu i na sędziego synów swoich i córek. ⁸Kazałeś zbudować świątynię na górze swej świętej i ołtarz w mieście swego zamieszkania – obraz Namiotu świętego, któryś zgotował od początku. ⁹Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła, i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś, i wie, co jest miłe Twym oczom, co słuszne według Twych przykazań. ¹⁰Wyślij ją z niebios świętych, ześlij od tronu swej chwały, by przy mnie będąc pracowała ze mną i żebym poznał, co jest Tobie miłe. ¹¹Ona bowiem wie i rozumie wszystko, będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach i ustrzeże mnie dzięki swej chwale. ¹²I będą przyjemne dzieła moje, będę rozsądzał lud Twój sprawiedliwie i stanę się godnym tronu mego ojca. ¹³Któż bowiem

z ludzi rozeznaj zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana? ¹⁴Nieśmiała są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, ¹⁵bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. ¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wysledzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyż nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? ¹⁸I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość.

Mdr 9,13

¹¹Ona bowiem wie i rozumie wszystko, będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach i ustrzeże mnie dzięki swej chwale. ¹²I będą przyjemne dzieła moje, będą rozsądzał lud Twój sprawiedliwie i stanę się godnym tronu mego ojca. ¹³Któż bowiem z ludzi rozeznaj zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana? ¹⁴Nieśmiała są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, ¹⁵bo śmiertelne ciało przygniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł.

Mdr 13,1-9

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczenni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługującą naganę, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by móc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana?

Prorockie

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skaźnika, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Iz 59,8

⁶Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodziać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach. ⁷Nogi ich biegają do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli.

Ez 12,15

¹³Zarzuć sieć moją na niego i wpadnie w mój niewód. Każę go przyprowadzić do Babilonu, do kraju Chaldejczyków, ale nie będzie go mógł oglądać, i tam umrze. ¹⁴A wszystkich z jego otoczenia, jego obrońców i wszystkie zastępy jego wojsk rozproszą na wszystkie wiatry i miecza na nich dobędę. ¹⁵I poznają, że Ja jestem Pan, gdy ich rozproszą wśród narodów i rozrzuć po krajach. ¹⁶Ale niektórych z nich, którzy ują miecza, głodu i zarazy, pozostawię, aby pomiędzy narodami, do których przybędą, opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach. Wówczas poznają, że Ja jestem Pan. ¹⁷Pan skierował do mnie te słowa:

Jr 31,34

³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyroczenia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie

zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyroczenia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyroczenia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyroczenia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Am 3,2

¹Śłuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znalazłem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiatko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Jr 1,5

³i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jeruzolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znalazłem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

Oz 4,1

¹Śłuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją.

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanie albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Iz 1,3

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, które miał w sprawie Judy i Jeruzolimy w czasach królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza. ²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe;

Jr 8,7

⁵Dlaczego więc buntuje się ten lud [jeruzolimski] i trwa bez końca w odstępstwie? Trzyma się kurczowo kłamstwa i nie chce się nawrócić? ⁶Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewrotności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy. ⁷Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego. ⁸Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawa, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. ⁹Mędrzy będą zawstyżeni, zatrwożą się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda?

Oz 8,1

¹Trąbę do ust przyłóż: jak sęp spada nieszczęście na dom Pański! Złamali bowiem moje przymierze i wzgardzili moim Prawem. ²Wołają do Mnie: Boże mój, znamy Ciebie, [my], Izrael! ³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go prześladował.

Oz 8,2

¹Trąbę do ust przyłóż: jak sęp spada nieszczęście na dom Pański! Złamali bowiem moje przymierze i wzgardzili moim Prawem. ²Wołają do Mnie: Boże mój, znamy Ciebie, [my], Izrael! ³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go prześladował. ⁴Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt – mianowali też bez mojej wiedzy. Czynili posągi ze srebra swego i złota – na własną zagładę.

Iz 29,13n

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garncarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu?

Jr 7

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzić tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajeście przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyroczenia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzuć was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyroczenia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – plonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie

te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żalobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyroczenia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezczęścić. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyroczenia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi. ³⁴I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jerozolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanie albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem wieła przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabyło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopalenia. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Iz 1,17

¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się dobru! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać.

Jr 22,16

¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapał do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyroczenia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go oplakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrze! Nie będą go oplakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie!

Jr 7,28

²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żalobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyroczenia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezczęścić.

Iz 5,13

¹¹Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniała i wyjący z uciechy. ¹⁵Poniżony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone.

Oz 4,6

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniej za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś

wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich.⁷ Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę.⁸ Żerują na grzechu mojego ludu i na [ofiary] jego niegodziwość spoglądają łapczywie.

Ez 6,7

⁵Trupy synów Izraela położę przed waszymi bożkami, kości ich porozrzucam wokół waszych ołtarzy.⁶ Gdziekolwiek byście mieszkali, miasta opustoszeją, a wyżyny zniszczą, tak że wasze ołtarze zostaną opuszczone i zniszczone, bożki wasze zdruzgotane i porozbijane, a wasze stele słoneczne połamane w kawałki i dzieła wasze unicestwione.⁷ Pośrodku was padną polegli i poznacie, że Ja jestem Pan.⁸ Ale pozostawię wam przy życiu tych, którzy ujdą miecza pogan, gdy rozproszę was po obcych krajach.⁹ Ci, którzy pozostaną przy życiu, będą pamiętali o Mnie pośród obcych narodów, dokąd zostaną uprowadzeni. Gdy złamię ich serca wiarołomne, które Mnie opuściły, i oczy ich nierządne, rozglądające się za bożkami, wtedy poczują odrzę do samych siebie z powodu zła, które popełnili wszystkimi swoimi obrzydliwościami.

Ez 7,4

²Ty zaś, synu człowieczy, powiedz: Tak mówi Pan Bóg do ziemi izraelskiej: Koniec, koniec nadchodzi dla czterech krańców ziemi.³ Teraz przychodzi kres na ciebie. Wysyłam gniew mój przeciwko tobie, aby cię osądzić według twoich dróg i ciebie uczynić odpowiedzialną za wszystkie twoje obrzydliwości.⁴ Oko moje nie okaże litości dla ciebie i nie ominie cię, ale ciebie uczynię odpowiedzialną za twoje drogi, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione], i poznacie, że Ja jestem Pan.⁵ Tak mówi Pan Bóg: Oto nadchodzi jedno nieszczęście za drugim.⁶ Koniec nadszedł, nadszedł koniec dla ciebie, oto nadszedł.

Ez 7,9..

⁷Nadszedł dla ciebie zgubny los, o ty, mieszkańcu ziemi! Nadszedł czas, bliski jest dzień utrapienia, a nie radosnych płąsów na wzgórzach.⁸ Teraz wyleję mój gniew na ciebie i moją zapalczywość uśmierzę na tobie. Będę cię sądził według twoich dróg, obciążając cię wszystkimi twymi obrzydliwościami.⁹ Oko moje nie okaże litości, nie będę oszczędzał, ale według twojego postępowania otrzymasz odpłatę, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione] i poznacie, że Ja jestem Pan, który uderza.¹⁰ Oto dzień, [już] nadchodzi; wypełnia się zgubny los, rozplenia się niesprawiedliwość, pycha się rozzuchwała.¹¹ Gwałt stał się berłem niesprawiedliwości. Nic po nich nie pozostanie, nic z ich bogactwa, nic z ich krzyków, żaden ślad po ich wspaniałości.¹² Nadchodzi czas, zbliża się ów dzień. Kupujący niech się nie cieszy, a sprzedawca niech się nie smuci, gniew bowiem zapłonął przeciwko wszystkim.¹³ Sprzedawca bowiem nie wróci już do rzeczy sprzedanej, nawet jeśli pozostanie jeszcze przy życiu, gdyż gniew nad ogółem nie ustanie i nikt z powodu swej niegodziwości nie będzie mógł ocalić życia.

Ba 2

¹Wypełnił Pan słowa swoje, które wypowiedział przeciw nam, sędziom naszym, sądczym Izraela, przeciw królom i zwierzchnikom naszym, przeciw każdemu z Izraela i Judy.² Nigdzie pod niebem nie było ono tak spełnione, jak je spełnił w Jeruzalem według tego, co było napisane w Prawie Mojżeszowym,³ że ktoś z nas będzie jadł ciało swojego syna i córki.⁴ Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na pośmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył.⁵ Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi.⁶ Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstydzenie oblicza.⁷ Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas.⁸ Nie staraliśmy się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca.⁹ Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić niedolę na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał.¹⁰ Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał.¹¹ A teraz, Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś lud swój z ziemi egipskiej ręką potężną wśród znaków cudownych, wielką siłą, ramieniem wyciągniętym w górę i uczyniłeś sobie imię, aż do dnia dzisiejszego –¹² zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy, Panie, Boże nasz, przeciw wszystkim sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim.¹³ Niech się odwróci od nas zapalczywość Twoja, bo mało nas ocalało między narodami, wśród których nas rozproszyłeś.¹⁴ Wysłuchaj, Panie, modlitw i próśb naszych, wybaw nas dla siebie samego! Daj nam łaskę przed obliczem tych, co nas uprowadzili,¹⁵ aby poznała cała ziemia, żeś Ty Pan, Bóg nasz, że imię Twoje jest wzywane nad Izraelem i nad narodem jego.¹⁶ Panie, spojrzij ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nakłoń, Panie, ucha swego i wysłuchaj!¹⁷ Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą ci chwałę i uwielbienie,¹⁸ lecz dusza zasmucona z

powodu wielkości [zła], ten, kto chodzi schylony i zbolący, oczy niedomagające, dusza przymierająca z głodu, oddadzą Ci chwałę i sprawiedliwość, Panie!¹⁹ Albowiem nie na sprawiedliwych czynach przodków ani królów naszych się opieramy, gdy prosimy Cię o miłosierdzie nad nami, Panie, Boże nasz!²⁰ Zesłałeś bowiem zapalczywość i gniew swój na nas, jak to ogłosiłeś przez proroków, sługi swoje.²¹ Tak mówi Pan: Nachylcie barki swe i służcie królowi babilońskiemu, a mieszkać będziecie w ziemi, którą dałem przodkom waszym.²² A jeżeli nie posłuchacie głosu Pana, aby służyć królowi babilońskiemu,²³ zabiorę z miast Judy i z Jeruzalem głos radości i wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, a cała ziemia będzie pustkowiem bez mieszkańców.²⁴ Lecz nie posłuchaliśmy głosu Twego, by służyć królowi babilońskiemu, więc wypełniłeś słowa, które mówiłeś przez proroków, sługi swoje, że będą wyniesione kości królów i przodków naszych z miejsca swego.²⁵ A oto są porzucone na skwar dnia i ziąb nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy.²⁶ Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy.²⁷ Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego,²⁸ stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc:²⁹ Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę.³⁰ Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardej karku, nawrócą się jednak do serca swego w ziemi wygnania.³¹ Poznają wówczas, że Ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte,³² chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim.³³ Odwrócą się od swojej postawy twardego karku i od złych czynów swoich, ponieważ przypomną sobie los przodków, którzy grzeszyli przed Panem.³⁴ Sprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Będą panować nad nią, rozmnożą ich, nie będą w małej liczbie.³⁵ Zawrę z nimi przymierze wieczne, Ja będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Nie usunę więcej ludu mego, Izraela, z ziemi, którą im dałem.

Iz 11,9

⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę.⁸ Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii.⁹ Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.¹⁰ Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.¹¹ Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Jr 7,24

²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych,²³ lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło.²⁴ Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą.²⁵ Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie,²⁶ lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby,³⁰ lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby.³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!³⁶ Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Ez 37,14

¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, ¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy.

Ez 37,13

¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela. ¹³I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa:

Ez 36,23

²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczyścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mego, które zbezczyściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczyśczone jest pośród ludów, zbezczyśczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.

Iz 45-46

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórcą: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg,

i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnien wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela. **[46]** ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjsca na świat. ⁴Az do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułł bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okrycie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczę od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Sluchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość.

Iz 49,26

²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarcy, i zdobyc okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁶Twoim ciemńcom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszchemocny Jakuba.

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowią cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrąż pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny,

na Świętego Izraela, który cię wybrał.⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Ba 3,37

³⁵Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy. Z radością świecą swemu Stwórcy.³⁶On jest Bogiem naszym. I żaden inny nie może z Nim się równać.³⁷Zbadał wszystkie drogi mądrości i dał ją słudze swemu, Jakubowi, i Izraelowi, umiłowanemu swojemu.³⁸Potem ukazała się ona na ziemi i zaczęła przebywać wśród ludzi.

Jr 31,34

³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Pozaewangeliczne

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi.³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

1Kor 13,12

¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe.¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne.¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany.¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Dz 1,7

⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostanieie ochrzczeni Duchem Świętym.⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

1J 5,20

¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie.¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego.²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu

Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym.²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

1J 2,14

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię.¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego.¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego.¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne.²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd.²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło.²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu.²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 2,3nn

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśli by nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego.²On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania.⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy.⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała.⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował.⁷Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście.

1J 3,19

¹⁷Jeśli by ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiimy przed Nim nasze serca.²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko.²¹Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu,

1J 3,24

²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba.²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

1J 4,2

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie.²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga.³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie.⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.

1J 4,6

⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga.⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

1J 4,13

¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widziliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu.

1J 2,26

²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyścia nie doznali wstydu.

1J 4,1

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dówierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajcie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie.

2J 1,7

⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. ⁹Każdy, kto wybiega zbyt daleko, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna.

1J 1,3

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

1J 2,3n

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. ⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteście w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował.

1J 3,16..

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznajemy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko.

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobano się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1Kor 1,24

²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

Rz 1,18-22

¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekiusta Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał.

1Kor 1,29

²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i usświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

1Kor 2,14

¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowo rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

Rz 10,16

¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa.

1Kor 1,21

¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,

Rz 10,14

¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkim. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, do którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał?

Flp 3,8nn

⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Rz 12,2

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność –

1Kor 1,17

¹⁵Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. ¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

1Kor 8,1n

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego.

Kol 2,4

²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa. ⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie:

Kol 2,18

¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w uniżeniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiązącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy:

1Kor 2,6-16

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

Ef 3,18

¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by po-
tężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez
wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz
ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość,
Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką
wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą
działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy
czy rozumiemy,

Kol 2,2n

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa.

1Kor 8,1

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga.

1Kor 13,2

¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmiący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;

Ef 3,19

¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdolali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

1Kor 13,12

¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Ewangelie

Łk 1,34

³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowanie nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną.

J 10,3

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierza się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych.

Mt 7,22n

²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Łk 10,22

²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²³Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwe oczy, które widzą to, co wy widzicie. ²⁴Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.

Mt 13,11

⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.

Mt 7,29

²⁷Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. ²⁹Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie.

Mk 1,14n

¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniłowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Łk 12,56

⁵⁴Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcz idzie. I tak się dzieje. ⁵⁵A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. ⁵⁶Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże chwili obecnej nie rozpoznajecie? ⁵⁷I dlaczego sami z siebie nie rozróżniascie tego, co jest słuszne? ⁵⁸Gdy idziesz do sprawującego władzę ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie zaciągnął do sądziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia.

Łk 19,42

⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim. ⁴²I rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd. ⁴⁴Powalą na ziemię ciebie i twoje dzieci z tobą, a nie zostawią w tobie kamienia na kamieniu za to, żeś nie rozpoznało czasu twójego nawiedzenia.

Mt 25,10nn

⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek.

Mt 9,6

⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Opuśczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! ⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łożo i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnęły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

Mk 3,5

³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ⁷Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei,

Mk 6,52

⁵⁰Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się! ⁵¹I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Wtedy oni tym bardziej zdumieni się w duszy, ⁵²nie zrozumieli bowiem

[zajścia] z chlebami, gdyż umysł ich był otepiały.⁵³ Gdy się przeprawili, przyplęnęli do ziemi Genezaret i przybili do brzegu.⁵⁴ Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go rozpoznano.

Mt 16,23

²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstać.²² A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie.²³ Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.²⁴ Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.²⁵ Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Łk 18,34

³²Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty;³³ ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstać.³⁴ Oni jednak nic z tego nie zrozumieli. Rzecz ta była zakryta przed nimi i nie pojmowali tego, o czym była mowa.³⁵ Kiedy przybliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał.³⁶ Gdy usłyszał przeciągający tłum, wypytywał się, co to się dzieje.

Łk 22,20

¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.¹⁹ Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czynicie na moją pamiątkę!²⁰ Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.²¹ Lecz oto ręka mojego zdrajcy jest obok Mnie na stole.²² Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

Łk 24,45

⁴³Wziął i spożył przy nich.⁴⁴ Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.⁴⁵ Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma,⁴⁶ i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstać;⁴⁷ w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem.

J 6,44n

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.⁴³ Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą!⁴⁴ Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym.⁴⁵ Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.⁴⁶ Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.⁴⁷ Zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

J 10,14

¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;¹³ najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.¹⁴ Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają,¹⁵ podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.¹⁶ Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

J 14,6

⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę.⁵ Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?⁶ Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.⁷ Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.⁸ Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

J 16,25

²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje.²⁴ Do tej pory o nic nie prosiлиście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.²⁵ Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu.²⁶ W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami.²⁷ Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie miłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwy, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego.²⁷ A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu.²⁸ Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył.²⁹ A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.³⁰ Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 12,23

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa.²² Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi.²³ A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy.²⁴ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity.²⁵ Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.³¹ Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz.³² A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.³³ To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.³⁴ Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 7,39

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał do dośnoym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!³⁸ Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza.³⁹ A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.⁴⁰ A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.⁴¹ Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz?⁶ Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelił wam serce.⁷ Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was.⁸ On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.⁹ O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.²⁵ To wam powiedziałem, przebywając wśród was.²⁶ A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.²⁷ Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka.²⁸ Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 2,22

²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał

J 12,16

¹⁴A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: ¹⁵Nie bój się, Córo Syjonu! Oto Król twój przybywa, siedząc na osłociu. ¹⁶Z początku Jego uczniowie nie zrozumieli tego. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu czynili. ¹⁷Dawał więc świadectwo ten tłum, który był z Nim wtedy, kiedy Łazarza z grobu wywołał i wskrzesił z martwych. ¹⁸Dlatego też tłum wyszedł Mu na spotkanie, ponieważ usłyszał, że ten znak uczynił.

J 16,13

¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

J 14,7

⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?

J 14,20

¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 17,3

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał.

Mt 23,8

⁶Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.

J 14,19n

¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 17,26

²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

POŻEGNANIE

39	6	0	22	11
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 49,8-12		2Tm 4,6-8	Mk 13
2	Pwt 32,36-43		2Tm 1,9-10	Mk 14,25
3	Pwt 31-32		2Tm 2,16-18	Łk 22,24-27
4	Joz 24		2Tm 1,12	Łk 22,28-30
5	1Sm 12		2Tm 1,18	J 13-17
6	1Mch 2,51-61		2Tm 2,11-12	J 16,14
7			2P 1,12-15	J 16,16-33
8			2P 1,3-4	J 16
9			2P 2,1-3	J 14
10			2P 2,10-22	Mt 28,19n
11			2P 1,16	Mt 28,20
12			2P 1,19	
13			2P 3,8-10	
14			2P 3,12-13	
15			2P 3,18	
16			Dz 20,17-38	
17			Dz 20,18-21	
18			Dz 20,31-35	
19			Dz 20,22-24	
20			Dz 20,25-27	
21			Dz 20,28	
22			Dz 20,29-30	

⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielam więc ich w Jakubie i rozprószę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czał, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i zrebie osła u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo.

Pwt 32,36-43

³⁶Bo Pan swój naród obroni, litość okaże swym sługom, gdy ujrzy, że ręka omdlała, że niewolników już nie ma ni wolnych. ³⁷I powie: A gdzież ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tuste ich żertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. ⁴²Upoję krwią moje strzały, mój miecz napasie się mięsem, krwią poległych i uprowadzonych, głowami dowódców nieprzyjacielskich. ⁴³Chwalcie, narody, lud Jego, bo On odpłaci za krew swoich sług, odda zapłatę swym wrogom, oczyści kraj swego ludu.

Pwt 31-32

¹I jeszcze Mojżesz odezwał się tymi słowami do Izraela: ²Dziś mam już sto dwadzieścia lat. Nie mogę swobodnie chodzić. Pan mi powiedział: Nie przejdiesz tego Jordanu. ³Sam Pan, Bóg twój, przejdzie przed tobą; On wytępi te narody przed tobą, tak iż ty osiedlisz się w ich miejsce. A Jozue pójdzie przed tobą, jak mówił Pan. ⁴Pan postąpi z nimi, jak postąpił z Sichonem i Ogiem, królami Amorytów, i z ich krajami, które zniszczył. ⁵Wyda ich Pan tobie na łup, a ty uczynisz im według wszystkich poleceń, jakie ci dałem. ⁶Bądź mężny i mocny, nie lękaj się, nie bój się ich, gdyż Pan, Bóg twój, idzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. ⁷Potem Mojżesz zawołał Jozuego i rzekł mu na oczach całego Izraela: Bądź mężny i mocny, bo ty wkroczysz z tym narodem do ziemi, którą Pan poprzysiął dać ich przodkom, i wprowadzisz ich w jej posiadanie. ⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drzyj! ⁹I napisał Mojżesz do Prawo, dał je kapłanowi, synowi Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów, ¹¹gdy cały Izrael się zgromadzi, by oglądać oblicze Pana, Boga twojego, na miejscu, które On sobie wybierze, będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela. ¹²Zbierz cały naród: mężczyzn, kobiety i dzieci, i przybyszów twoich, którzy są w twoich bramach, aby słuchając, uczyli się bać Pana, Boga waszego, i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa. ¹³Ich synowie, którzy Go jeszcze nie znają, będą słuchać i uczyć się bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, jak długo żyć będziecie w kraju, na przejęcie którego przechodzicie Jordan. ¹⁴Pan rzekł do Mojżesa: Oto zbliża się czas twojej śmierci. Zawołaj Jozuego i stawie się w Namiocie Spotkania, abym dał mu swoje nakazy. Mojżesz poszedł z Jozuem i stawili się w Namiocie Spotkania. ¹⁵Pan ukazał się w namiocie, w słupie obłoku. A słup obłoku stanął u wejścia do namiotu. ¹⁶Pan rzekł do Mojżesa: Oto ty spocznesz z przodkami swymi, a lud ten powstanie, by uprawiać nierząd z bogami cudzymi tego kraju, do którego wejdziecie. Mnie opuści i złamie przymierze, które z wami zawarłem. ¹⁷W tym dniu gniew mój zapłonie przeciwko niemu, opuszczę go, skryję przed nim swe oblicze. Stanie się bliski zagłady i wiele nieszczęść oraz klęsk zwali się na niego, tak iż powie wtedy: Czyż nie dlatego, że nie ma u mnie mojego Boga, spotkały mnie te nieszczęścia? ¹⁸A Ja zakrywając swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapisać sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włóż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synowi Izraela. ²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiąłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwał się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadczyć będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysł, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im

poprzysiąłem. ²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów. ²³Pan dał taki rozkaz Jozuemu, synowi Nuna: Bądź mężny i mocny, gdyż ty zaprowadzisz Izraelitów do ziemi, którą im poprzysiąłem, a Ja będę z tobą. ²⁴Gdy Mojżesz zakończył całkowicie pisanie tego Prawa w księdze, ²⁵rozkazał lewitom noszącym Arkę Przymierza Pańskiego: ²⁶Weźcie tę Księgę Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza Pana, Boga waszego, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. ²⁷Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowaliście względem Pana. Cóż dopiero po mojej śmierci! ²⁸Zbierzcie u mnie wszystkich starszych z waszych pokoleń i zwierzchników, abym powiedział do ich uszu te słowa i wezwał przeciw nim niebo i ziemię na świadków. ²⁹Wiem, że po mojej śmierci na pewno w przyszłości sprzeniewierzyście się i odstąpiacie od drogi, którą wam wskazałem. Dosięgnię was nieszczęście, gdy czynić będziecie to, co jest złe w oczach Pana, gniewając Go czynami rąk waszych. ³⁰Potem Mojżesz wygłosił do uszu całej społeczności Izraela wszystkie słowa tej pieśni. ³¹Uważajcie, niebiosy, na to, co powiem, słów z moich ust słuchaj, ziemio. ³²Nauka moja niech spływa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rzęsiły na zielen, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³³Gdy głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ³⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym. On sprawiedliwy i prawy. ³⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ³⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ³⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ³⁸Kiedy Najwyższy ograniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ³⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ⁴⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ⁴¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad piskletami swoimi krąży, rozwijała swe skrzydła i bierze je, na siebie samym je nosi – ⁴²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ⁴³Na wyżyny świata go wprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ⁴⁴Smietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z lojem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, i najczystsza pszenica. Krew piłęs winogron – mocne wino. ⁴⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tusty, otły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ⁴⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ⁴⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ⁴⁸Gardzisz Skałą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ⁴⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki, ²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobaczę ich koniec, gdyż są narodem niestałym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczeniami bożkami; i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku. ²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały, ²⁴zamorzy ich głód, gorączka ich strawi i złośliwa zaraza. Wbiję w nich kły dzikich zwierząt z jadem tychem, co pelżają w prochu. ²⁵Na dworze miecz będzie ich pozabawiał dzieci, a przerażenie po domach, tak młodzieńców, jak panny, niemowlę ssące i starca. ²⁶I rzekłem: Ja ich wytracę, wygubię ich pamięć u ludzi. ²⁷Ale się bałem drwiny wroga, że przeciwnicy ich będą się ludzić, mówiąc: Nasza ręka najmocniejsza, a nie Pan uczynił to wszystko. ²⁸Gdyż jest to plemię niemądre i nie mające rozważy. ²⁹Jako roztropni zdołaliby pojąć, zwałaliby na swój koniec: ³⁰jak może jeden odpedzać tysiące, a dwóch odpięć dziesięć tysięcy? Dlatego że ich sprzedała ich Skała, że Pan na łup ich wydał. ³¹Bo skała ich nie jest jak nasza Skała, świadkami tego nasi wrogowie. ³²Bo winny ich szczep ze szczepu Sodomy lub z pól uprawnnych Gomory; ich grona to grona trujące, co gorzkie mają jagody; ³³ich wino jest jadem smoków, gwałtowną trucizną zmijową. ³⁴Czy nie jest to u Mnie schowane, opatrzone pieczęcią w mych skarbcach? ³⁵Moja jest odpłata i kara, w dniu, gdy się noga ich potknie. Nadchodzi bowiem dzień klęski, los ich gotowy, już blisko. ³⁶Bo Pan swój naród obroni, litość okaże swym sługom, gdy ujrzy, że ręka omdlała, że niewolników już nie ma ni wolnych. ³⁷I powie: A gdzież ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tuste ich żertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. ⁴²Upoję krwią moje strzały, mój miecz napasie się mięsem, krwią poległych i uprowadzonych, głowami dowódców nieprzyjacielskich. ⁴³Chwalcie, narody, lud Jego, bo On odpłaci za krew swoich sług, odda zapłatę swym wrogom, oczyści kraj swego ludu. ⁴⁴Poszedł więc Mojżesz z Jozuem, synem Nuna, i wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu. ⁴⁵Gdy Mojżesz skończył wygłaszać wszystkie te słowa do całego Izraela, ⁴⁶rzekł do nich: Weźcie sobie do serca te wszystkie słowa, które ja wam dzisiaj ogłaszam, nakażcie waszym dzieciom pilnie strzec wszystkich słów tego Prawa. ⁴⁷Nie jest ono bowiem dla was rzeczą błahą, gdyż jest waszym

zyciem i dzięki niemu długo żyć będziecie na ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posił. ⁴⁸Potem rzekł Pan do Mojżesza tego samego dnia: ⁴⁹Wejdz na te góry Abarim, na górę Nebo, w ziemi Moabu, naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię Kanaan, którą daję w posiadanie Izraelitom. ⁵⁰Umrzesz tam na górze, na którą wejdiesz, i połączysz się ze swymi przodkami, jak zmarł Aaron, brat twój, na górze Hor i połączysz się ze swymi przodkami. ⁵¹Ponieważ nie byliście mi wierni wśród Izraelitów przy wodach Meriba pod Kadesz, na pustyni Sin; nie objawiliście mej świętości wśród Izraelitów, ⁵²dlatego tylko z daleka ujrzysz tę ziemię, lecz ty nie wejdiesz tam, do tej krainy, którą Ja daję Izraelitom.

Joz 24

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chittyci, Girgaszycy, Chiwirci i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuniecie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. ²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. ³⁰Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. ³¹Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela. ³²A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychemy, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa. ³³Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibea, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

1Sm 12

¹Przemówił Samuel do wszystkich Izraelitów: Oto posłuchałem waszego głosu we wszystkim, co do mnie mówiliście, i ustanowiłem króla nad wami. ²Dlatego też jest to król, który będzie wam przewodzić; ja tymczasem zestarzałem się i osiawiałem, a synowie moi: oto są z wami. Ja przeprowadziłem wam od młodości aż do dziś. ³Oto jestem. Oskarżajcie mnie przed Panem i przed Jego młodźcem. Czy wziąłem komuś wołu, czy zabrałem czyjś ośła, czy komuś wyrządziłem krzywdę lub gnębiłem, albo z czyjś ręki przyjąłem dar, aby przyknać oczy na jego sprawę? Zwróćcie wam wszystko. ⁴Odpowiedzieli na to: Nie byliśmy krzywdzeni ani gnębieni, nie wzięliśmy też niczego z niczyjej ręki. ⁵Rzekł więc znowu: Pan mi świadkiem i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku. Odpowiedzieli: On świadkiem. ⁶Odezwał się znowu Samuel do ludu: Pan, który ustanowił Mojżesza i Aarona i który przodków waszych wprowadził z ziemi egipskiej! ⁷Podejdźcie więc teraz, a będę wiódł z wami spór w obecności Pana w sprawie dobrodziejstw Pana, jakie świadczył wam i waszym przodkom. ⁸Gdy Jakub przybył do Egiptu, przodkowie wasi wołali do Pana. Pan posłał Mojżesza i Aarona, którzy wyprowadzili ich z Egiptu i osiedlili ich na tym miejscu. ⁹Potem zapomnieli o Panu, Bogu swoim. Wtedy oddał ich w ręce Sisery, dowódcy wojsk Chasoru, i w ręce Filistynów, i w ręce króla Moabu i prowadzili z nim wojnę. ¹⁰Wołali wtedy do Pana: Zgrzeszyliśmy, bo opuściliśmy Pana, służąc Baaloms i Asztartoms. Teraz jednak wybaw nas z ręki naszych wrogów, a będziemy Tobie służyli. ¹¹Pan wysłał wtedy Jerubbaala, Bedana, Jeftego i Samuela. Uwolnił was z ręki wrogów okolicznych, tak iż mieszkaliście bezpiecznie. ¹²Gdy spozstrzegliście, że Nachasz, król Ammonitów, nadsięga przeciw wam, powiedzieliście mi: Nie! Król będzie nad nami panował! Tymczasem Pan, wasz Bóg, jest królem waszym. ¹³Teraz więc oto jest król, którego wybraliście, ten, o którego prosiliście. Oto Pan ustanowił nad wami króla. ¹⁴Jeśli będziecie się bali Pana, służyli Mu i słuchali Jego głosu, nie sprzeciwiali się nakazom Pana, jeśli będziecie tak wy, jak i wasz król, który nad wami panuje, szli za Panem, Bogiem waszym, [wtedy Pan będzie z wami]. ¹⁵Ale jeżeli nie będziecie słuchać głosu Pana i sprzeciwiać się będziecie Jego nakazom, ręka Pana będzie przeciw wam, podobnie jak była przeciw waszym przodkom. ¹⁶Przystąpście teraz, a zobaczcie wielkie wydarzenie, którego Pan dokona na waszych oczach. ¹⁷Czy to nie teraz są żniwa pszeniczne? Zawołam do Pana, a ześle grzmoty i deszcz, abyście poznali i zobaczyli, że wielkie jest wykroczenie, którego dopuściliście się wobec Pana, domagając się króla dla siebie. ¹⁸Samuel wołał więc do Pana, a Pan zesłał grzmoty i deszcz w tym samym dniu. Cały naród bardzo się przelękł tak Pana, jak i Samuela. ¹⁹Mówił cały naród do Samuela: Módl się do Pana, Boga twego, za swymi sługami, abyśmy nie zginęli. Dodaliśmy bowiem do wszystkich naszych win to, że żądaliśmy dla siebie króla. ²⁰Na to Samuel dał ludowi odpowiedź: Nie bójcie się! Wprawdzie dopuściliście się wielkiego grzechu, nie opuszczajcie jednak Pana, lecz służcie Mu z całego serca! ²¹Nie odstępujcie od Niego, idąc za marnością, za tym, co nie pomoże i nie ocali, dlatego że jest marnością. ²²Nie porzuci bowiem Pan ludu swojego, postanowił was bowiem uczynić ludem swoim przez wzgląd na swe wielkie imię. ²³Jeśli o mnie chodzi, niech daleki będę od tego, bym zgrzeszył przeciw Panu, przestając się za was modlić: będę wam pokazywał drogę dobrą i prostą. ²⁴Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie z całego serca: spójrzcie, jak wiele wam wysiadczył. ²⁵Lecz gdybyście trwali w przewrotności, zginiecie tak wy, jak i wasz król.

1Mch 2,51-61

⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą. ⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu. ⁵⁴Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki. ⁵⁵Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela. ⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo. ⁵⁷Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski. ⁵⁸Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba. ⁵⁹Chananiasz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia. ⁶⁰Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony. ⁶¹Tak możecie przejść myślą jedno pokolenie po drugim i przekonacie się, że nie zawiedzie się ten, kto w Nim pokłada swe nadzieje.

Pozaewangeliczne

2Tm 4,6-8

⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonemu opowiadaniu. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znos trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie,

ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

2Tm 1,9-10

⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹On nas wybrał i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. ¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jego głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny noszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia.

2Tm 2,16-18

¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. ¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy. ¹⁶Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności, ¹⁷a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos, ¹⁸którzy odstąpili od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych. ¹⁹A przeciw stoi mocny fundament Boży, taką oto mając pieczęć: Zna Pan tych, którzy są Jego, oraz: Niechaj odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego. ²⁰Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedne do użytku szaczonego, a drugie do niezaszczonego.

2Tm 1,12

¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jego głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny noszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posyłałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

2Tm 1,18

¹⁶Niech Pan użyć miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie pokrzepiał i łańcucha mego się nie wstydził, ¹⁷lecz skoro przybył do Rzymu, gorliwie zaczął mnie szukać i odnalazł. ¹⁸Niechaj mu Pan dozwoli znaleźć w owym dniu miłosierdzie u Pana! A jak wiele mi wyświadczył w Efezie, ty wiesz lepiej.

2Tm 2,11-12

⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego noszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego. ¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy.

2P 1,12-15

¹⁰Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc, nie upadniecie nigdy. ¹¹W ten sposób szeroko stanie przed wami otworem wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa. ¹²Oto dlaczego będę zawsze wam przypominał o tym, choć tego świadomi jesteście i umocnieni w obecnej [wśród was] prawdzie. ¹³Uważam zaś za słuszne pobudzać waszą pamięć, dopóki jestem w tym namiocie, ¹⁴bo wiem, że bliskie jest zwinienie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz, Jezus Chrystus, dał mi poznać. ¹⁵Staraj się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać. ¹⁶Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjsię Pana naszego,

Jezusa Chrystusa, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości. ¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem.

2P 1,3-4

¹Szymon Piotr, sługa i apostoł Jezusa Chrystusa, od tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, otrzymali wiarę równie godną czci jak i nasza: ²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! ³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

2P 2,1-3

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. ²A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona błuźnierzami. ³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;

2P 2,10-22

¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władcy: zuchwalczy, zarozumiałcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom. ¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana. ¹²Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwytanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie ¹³i otrzymają karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważając rozpustę uprawianą za dnia, jako zakały i plugawcy pławią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole. ¹⁴Oczy mając pełne kobiety cudzołożnej i niesyte grzechu, uwodzą oni dusze niestałe. Mają serca zaprawione do chciwości, synowie przekleństwa. ¹⁵Porzucając prostą drogę, zbłądzili, a poszli drogą Balaama, syna Bosora, który umiłowal zapłatę niesprawiedliwości, ¹⁶ale został skarcony za swoje przestępstwo; juczne bydło pozbawione mowy, przemówiwszy ludzkim głosem, powstrzymało głupotę proroka. ¹⁷Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności. ¹⁸Wypowiadając bowiem słowa górnolotne a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. ¹⁹Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem ktoś uległ, temu też służy jako niewolnik. ²⁰Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej, ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. ²¹Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im świętego przykazania. ²²Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował, a świnia umyta – do tarzania się w błocie.

2P 1,16

¹⁴bo wiem, że bliskie jest zwinienie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz, Jezus Chrystus, dał mi poznać. ¹⁵Staraj się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać. ¹⁶Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjsię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości. ¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej.

2P 1,19

¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy

na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania. ²¹Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie.

2P 3,8-10

⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.

2P 3,12-13

¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was,

2P 3,18

¹⁶jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę. ¹⁷Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku. ¹⁸Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.

Dz 20,17-38

¹⁷Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła. ¹⁸A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wy wiecie, jaki byłem z wami przez cały czas od pierwszej chwili, kiedy stanąłem w Azji. ¹⁹Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek Żydów. ²⁰Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemawiałem i nauczałem was publicznie i po domach, ²¹nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do uwierzenia w Pana naszego, Jezusa. ²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożyłem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. ³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi. ³⁷Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go, ³⁸smucąc się najbardziej z tego, co powiedział: że już nigdy go nie zobaczą.

Dz 20,18-21

¹⁶gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, aby nie tracić czasu w Azji. Śpieszył się bowiem, aby jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy w Jeruzolimie. ¹⁷Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła. ¹⁸A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wy wiecie, jaki byłem z wami przez cały czas od pierwszej chwili, kiedy stanąłem w Azji. ¹⁹Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek Żydów. ²⁰Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemawiałem i nauczałem was publicznie i po domach, ²¹nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do uwierzenia w Pana naszego, Jezusa. ²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście.

Dz 20,31-35

²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożyłem srebra ani złota, ani szaty niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. ³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi. ³⁷Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go,

Dz 20,22-24

²⁰Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemawiałem i nauczałem was publicznie i po domach, ²¹nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do uwierzenia w Pana naszego, Jezusa. ²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi,

Dz 20,25-27

²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie. ²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada.

Dz 20,28

²⁶Dlatego oświadczam wam dzisiaj: Nie jestem winien niczyjej krwi, ²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów.

Dz 20,29-30

²⁷bo nie uchylałem się tchórzliwie od głoszenia wam całej woli Bożej. ²⁸Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią. ²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi.

Mk 13

¹Gdy wychodził ze świątyni, rzekł Mu jeden z uczniów: Nauczycielu, patrz, co za kamienie i jakie budowle! ²Jezus mu odpowiedział: Widzisz te potężne budowle? Nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, naprzeciw świątyni, pytali Go na osobności Piotr, Jakub, Jan i Andrzej: ⁴Powiedz nam, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy to wszystko zacznie się spełniać? ⁵Wówczas Jezus zaczął im mówić: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁶Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóźcie się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą głębsi głodu. To jest dopiero początkiem boleści. ⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przypawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mojego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać. ¹⁶A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁷Biada zaś brzemennym i karmiącym w owe dni. ¹⁸A módlcie się, żeby nie wypadło to w ziemie. ¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie. ²⁰I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał. ²¹I jeśliby wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie. ²²Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych. ²³Wy przeto uważajcie! Wszystko wam przepowiedziałem. ²⁴W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. ²⁵Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. ²⁶Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. ²⁷Wtedy pośle On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od kranca ziemi po kraniec nieba. ²⁸A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. ²⁹Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁰Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³¹Niebo i ziemia przeminają, ale słowa moje nie przeminają. ³²Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. ³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. ³⁵Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. ³⁶By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. ³⁷Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

Mk 14,25

²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ²⁷A Jezus im rzekł: Wszyscy wątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce.

Łk 22,24-27

²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. ²³A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by spośród nich mógł to uczynić. ²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.

J 13-17

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, ⁴wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. ⁵Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. ⁶Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? ⁷Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później. ⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! ¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. ¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdyż według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ²¹To powiedziawszy, Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda. ²²Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. ²³Jeden z Jego uczniów ten, którego Jezus miłował spoczywał na Jego piersi. ²⁴Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówisz? ²⁵Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: Panie, któż to jest? ²⁶Jezus odparł: To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu. Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. ²⁷A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co masz uczynić, czyn przedziej! ²⁸Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. ²⁹Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. ³⁰On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. ³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójdźcie nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójdź nie możesz, ale później pójdziesz. ³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie. ³⁸Odpowiedział Jezus: Życie swoje oddasz za Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy się Mnie wyprzesz. **[14]** ¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przeciw przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie

wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjął nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec posłał w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowali byście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowiedzie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd! **[15]** ¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ bezze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłowal Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wysię Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wprawier znieawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znieawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam posłał od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. **[16]** ¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Teraz jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was

nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to posłał Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz zniesć nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca? ¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesołił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecię, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wysię Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzebujesz, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzyć? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat. **[17]** ¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wprawier, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znieawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałą, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwi! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

J 16,14

¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będę mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie.

J 16,16-33

¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca? ¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecię, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiłście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzebujemy Cię, abyś nam powiedział. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 16

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączają was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelniał wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca? ¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecię, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiłście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby

radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzebujemy Cię, abyś nam powiedział. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 14

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzycie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, co się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdzie do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowali byście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

PRACA

90	45	7	17	21
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,15	Iz 40,19n	2Tes 3,10	Mk 6,3
2	Wj 20,8nn	Iz 41,6n	Jk 5,4	Mt 13,55
3	Rdz 1,26	Jr 22,13	Dz 18,3	J 5,17
4	Rdz 1,28	Am 5,11	Dz 20,34	J 6,28
5	Syr 38,34	Jr 22,13	1Kor 4,12	Mt 6,26
6	Rdz 2,7	Am 9,14	1Kor 7,31	Mt 6,28
7	Syr 7,15	Iz 62,8n	1Kor 7,35	J 6,27
8	Pwt 5,13		2Tes 3,6	Mt 6,33
9	Prz 13,4		Hbr 2,5nn	Łk 9,25
10	Prz 21,25		Ef 1,9nn	J 10,1nn
11	Prz 16,26		1Kor 7,22	J 15,1
12	Prz 31,27		Rz 8,21	Mk 2,17
13	Prz 26,14		1Kor 7,31	Mk 4,3
14	Syr 22,1n		Rz 8,19nn	Mt 9,37
15	Syr 38,26		Ef 1,10	J 4,38
16	Syr 38,28		Kol 1,16	Mt 4,19
17	Syr 38,30		Kol 1,20	Mt 4,18
18	1Krl 7,1-12			Łk 9,62
19	1Krl 10,20			Łk 15,8
20	1Krl 6			Mt 25,14-30
21	1Krl 7,13-50			J 13,34
22	Syr 38,32			
23	Mdr 14,2n			
24	Mdr 14,5			
25	Rdz 3,19			
26	Rdz 3,17n			
27	Koh 2,22nn			
28	1Sm 8,10-18			
29	1Krl 5,27			
30	1Krl 12,1-14			
31	Syr 33,25-29			
32	Wj 1,8-14			
33	Wj 2,11-15			
34	Wj 5,6-18			
35	Wj 20,9nn			
36	Wj 23,12			
37	Pwt 5,14			
38	Pwt 5,15			
39	Kpł 19,13			
40	Pwt 24,14n			
41	Pwt 14,29			
42	Pwt 16,15			
43	Pwt 28,12			
44	Pwt 28,30			
45	Syr 38,32nn			

Ps 8,4; Ps 104,23; Ps 128,2;

Historyczne

Rdz 2,15

¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.

Wj 20,8nn

⁶Okazując zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.

Rdz 1,26

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Syr 38,34

³²bez nich miasto nie będzie zbudowane, a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku. ³³Tych jednak do rady ludu nie będzie się szukać ani na zgromadzeniu nie posunie się na wyższe miejsce. Ani nie zasiądą oni na krześle sędziowskim, ani nie będą znać się na Prawie Przymierza. ³⁴Nie zabłąsną ani nauką, ani sądem, ani się nie znajdą między [tymi, co układają] przypowieści, ale podtrzymują oni odwieczne stworzenie, a modlitwa ich prac dotyczy [ich] zawodu.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Syr 7,15

¹³Nie mów żadnego kłamstwa, albowiem trwanie w nim wcale nie prowadzi do dobrego. ¹⁴Na zgromadzeniu starszych nie bądź gadatliwy, a w modlitwie swej nie powtarzaj [tylko] słów! ¹⁵Nie czuj wstrętu do pracy uciążliwej i do uprawy roli, której Twórcą jest Najwyższy. ¹⁶Nie doliczaj siebie do mnóstwa grzeszników, pamiętaj, że gniew karzący nie zwleka. ¹⁷Upokórz bardzo swą duszę, albowiem karą dla bezbożnych ogień i robak.

Pwt 5,13

¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziesz zwał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu.

Prz 13,4

²Z owocu ust człowiek spożywa dobro, a gwałt pragnieniem niewiernych. ³Kto czuwa nad ustami, strzeże życia, kto usta rozwiera, gubi sam siebie. ⁴Leniwy pragnie i czeka na próżno, pragnienie pilnego jest zaspokojone. ⁵Prawy się brzydzi słowem przewrotnym, bezbożny postępuje niecnie i haniebnie. ⁶Prawość strzeże nienaganności, a bezbożność strąca w przepaść grzechu.

Prz 21,25

²³Strzegąc swych ust i języka, strzeże się duszy przed strapieniem. ²⁴Pyszałek, zarozumiały, szyderca mu na imię, działa z nadmierną wyniosłością. ²⁵Pragnienie leniucha go uśmierca, bo nie chce rękoma pracować. ²⁶Pożąda skwapliwie dzień cały, a sprawiedliwy daje, nie szczędzi. ²⁷Ofiara bezbożnych jest obrzydliwością, tym bardziej złożona podstępnie.

Prz 16,26

²⁴Przyjemne słowa są plastrzem miodu, słodyczą dla duszy, lekiem dla kości. ²⁵Jest droga, co komuś wydaje się słuszną, lecz są to w końcu drogi śmierci. ²⁶Głód robotnika skłania do pracy, bo usta zmuszają go. ²⁷Człowiek nikczemny zło draży, jakby mu ogień płonął na ustach. ²⁸Człowiek przewrotny wznieca kłótnie, plotkarz odpycha przyjaciela.

Prz 31,27

²⁵Ain Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiał. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie.

Prz 26,14

¹²Widziałeś człowieka w swoich oczach mądrego? Więcej nadziei w niemądrym niż w takim. ¹³Leniwy mówi: Lwica na drodze, lew na miejscach otwartych. ¹⁴Kręcą się drzwi na zawiasach, a leniwy na swoim łóżku. ¹⁵Leniwy wyciągnął rękę do miski: za trudno mu ją do ust doprowadzić. ¹⁶Leniwy ma się za mądrzejszego niż siedmiu mówiących rozumnie.

Syr 22,1n

¹Leniwiec przyrównany będzie do obłoconego kamienia, a każdy zagwizdże nad jego hańbą. ²Leniwiec przyrównany będzie do krowiego nawozu, każdy, kto go podniesie, otrząśnie rękę. ³Hańba dla ojca, jeśli ma syna źle wychowanego, a jeśli córkę, to wstyd mu ona przyniesie. ⁴Córka roztropna jest bogactwem dla swego męża, a córka, która wstyd przynosi, zgryzotą dla swego ojca.

Syr 38,26

²⁴Uczony w Piśmie zdobywa mądrość w czasie wolnym od zajęć, i kto ma mniej działania, ten stanie się mądry. ²⁵Jakże może poświęcić się mądrości ten, kto trzyma pług, kto chlubi się tylko ostrzem włóczni, kto woły pogania i całkowicie zajęty jest ich pracą, a rozmawia tylko o cielętach? ²⁶Serce przykładać będzie do tego, by wyorywać bruzdy, a w czasie nocy bezsennej myśli o paszy dla jałówki. ²⁷Tak każdy rzemieślnik i artysta, który noc i dzień na pracy przepędza, i ten, co rzeźbi wizerunki na pieczęciach, którego wytrwałość urozmaica kształty rzeźb, serce swe przykłada do tego, by obraz uczynić żywym, a po nocach nie śpi, by wykończyć dzieło. ²⁸Tak kowal siedzący blisko kowadła, pilnie zastanawia się nad pracą z żelaza, wyziewy ognia niszczą jego ciało, a on walczy z żarem pieca – huk młota przytępia jego słuch, a oczy jego są zwrócone tylko na wzorzec przedmiotu; serce swe przykłada do wykończenia robót, a po nocach nie śpi, by dzieło doskonale przyzdobić.

Syr 38,28

²⁶Serce przykładać będzie do tego, by wyorywać bruzdy, a w czasie nocy bezsennej myśli o paszy dla jałówki. ²⁷Tak każdy rzemieślnik i artysta, który noc i dzień na pracy przepędza, i ten, co rzeźbi wizerunki na pieczęciach, którego wytrwałość urozmaica kształty rzeźb, serce swe przykłada do tego, by obraz uczynić żywym, a po nocach nie śpi, by wykończyć dzieło. ²⁸Tak kowal siedzący blisko kowadła, pilnie zastanawia się nad pracą z żelaza, wyziewy ognia niszczą jego ciało, a on walczy z żarem pieca – huk młota przytępia jego słuch, a oczy jego są zwrócone tylko na wzorzec przedmiotu; serce swe przykłada do wykończenia robót, a po nocach nie śpi, by dzieło doskonale przyzdobić. ²⁹Tak garncarz, siedzący przy swej pracy i obracający nogami koło, stale jest pochłonięty troską o swoje dzieło, a cała jego praca – [pogoń] za ilością. ³⁰Rękami swymi kształtuje glinę, a nogami pokonuje jej opór, stara się pilnie, aby wykończyć polewę, a po nocach nie śpi, by piec wyczyścić.

Syr 38,30

²⁸Tak kowal siedzący blisko kowadła, pilnie zastanawia się nad pracą z żelaza, wyziewy ognia niszczą jego ciało, a on walczy z żarem pieca – huk młota przytępia jego słuch, a oczy jego są zwrócone tylko na wzorzec przedmiotu; serce swe przykłada do wykończenia robót, a po nocach nie śpi, by dzieło doskonale przyzdobić. ²⁹Tak garncarz, siedzący przy swej pracy i obracający nogami koło, stale jest pochłonięty troską o swoje dzieło, a cała jego praca – [pogoń] za ilością. ³⁰Rękami swymi kształtuje glinę, a nogami pokonuje jej opór, stara się pilnie, aby wykończyć polewę, a po nocach nie śpi, by piec wyczyścić. ³¹Gi wszyscy zaufali swym rękóm, każdy z nich jest mądry w swoim zawodzie; ³²bez nich miasto nie będzie zbudowane, a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku.

1Krl 7,1-12

¹Salomon zbudował też i sobie pałac. Trzydzieści lat upłynęło, zanim wykończył cały swój pałac. ²Zbudował również Dom Lasu Libanu, sto łokci długi, pięćdziesiąt łokci szeroki i trzydzieści łokci wysoki, na trzech rzędach słupów cedrowych z ociosanymi belkami cedrowymi na tych słupach ³i nakryty też drewnem cedrowym ponad bocznymi pomieszczeniami, które były na tych czterdziestu pięciu słupach, po piętnaście w każdym rzędzie. ⁴Wnęki okienne także były w trzech rzędach: okno nad oknem, o trzy kroki. ⁵Wszystkie otwory i okna były czworokątne: każde okno było naprzeciw okna, w trzech rzędach okien. ⁶Uczynił też sien ze słupami, długą na pięćdziesiąt łokci i na trzydzieści łokci szeroką. Była ona przed nimi, a słupy były z okapem. ⁷Ponadto urządził salę tronową, w której sądził, salę sądową obłożoną drewnem cedrowym od podłogi aż do sufitu. ⁸A jego pałac, w którym mieszkał, tak samo wykonany, był za domem z salą, na innym dziedzińcu. Wybudował też pałac, podobny do tej sali, dla córki faraona, którą poślubił. ⁹Wszystko to od wewnątrz i od zewnątrz, od fundamentu do wsparcia pułapu, łącznie z wielkim dziedzińcem, było z kamieni wyborowych, ociosanych według miary i rżniętych piłą. ¹⁰Podmurówka była z kamieni wyborowych, kamieni wielkich na dziesięć i osiem łokci. ¹¹A nad nią kamienie wyborowe, według miary ociosane, i budulec cedrowy. ¹²Również wielki dziedziniec miał dokoła trzy rzędy kamieni ociosanych i rząd ociosanych belek cedrowych, tak samo jak wewnętrzny dziedziniec świątyni Pana oraz sien świątyni.

1Krl 10,20

¹⁸Następnie król sporządził wielki tron z kości słoniowej, który wyłożył czystym złotem. ¹⁹Tron miał sześć stopni i z tyłu oparcie z owalnym zwieńczeniem oraz poręczę po obu stronach siedzenia, a przy poręczach stały dwa lwy. ²⁰Na sześciu stopniach stało tam po obu stronach dwanaście lwów. Czegoś takiego nie uczyniono w żadnym z królestw. ²¹Wszystkie naczynia, z których pił król Salomon, też były złote. Szczerozłote były również wszelkie naczynia „Domu Lasu

Libanu”. Nie było srebra: nie ceniono go w czasach Salomona. ²²Albowiem królewskie okręty Tarszisz razem z flotą Hiram przybywały co trzy lata, przywożąc z Tarszisz złoto i srebro, kość słoniową oraz małpy i pawie.

1Krl 6

¹W roku czterysta osiemdziesiątym po wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej, w miesiącu Ziw, to jest drugim, czwartego roku panowania Salomona nad Izraelem, rozpoczął on budowę domu dla Pana. ²Dom, który Salomon zbudował dla Pana, miał sześćdziesiąt łokci długości, dwadzieścia szerokości i trzydzieści wysokości. ³Sien zaś przed główną budowlą świątyni miała dwadzieścia łokci długości, stosownie do szerokości świątyni, i dziesięć łokci szerokości, w kierunku długości świątyni. ⁴Świątynię zaopatrzył w okna o zakratowanych wnękach. ⁵Na murze świątyni dokoła doprowadził nadbudowę z pięter wzdłuż murów świątyni wokół głównej budowli i sanktuarium oraz zrobił dokoła boczne pomieszczenia. ⁶Piętro dolne – szerokości pięciu łokci, średnie – szerokości sześciu łokci, a trzecie – szerokości siedmiu łokci, gdyż zaopatrzył dom na zewnątrz w skarpy dokoła, aby pomieszczeń bocznych nie podtrzymywały mury świątyni. ⁷Dom zaś przy wznoszeniu go został zbudowany z kamieni, których po wydobyciu już nie obrabiano. Dlatego nie słyszano w domu, przy jego budowie, ani młota, ani siekiery, ani żadnego narzędzia żelaznego. ⁸Drzwi do średniego pomieszczenia bocznego były przy prawym skrzydle domu, przez które po krętych schodach wstępowano do średniego, a ze średniego do trzeciego. ⁹Tak więc zbudował tę świątynię i wykańczając, opatrzył ją wklęsłym stropem cedrowym. ¹⁰Nadbudowę wznosił nad całą świątynią na pięć łokci wysoko i połączył ze świątynią drewnem cedrowym. ¹¹Potem Pan skierował do Salomona te słowa: ¹²Jeżeli będziesz postępował według moich praw i wypełniał moje nakazy oraz przestrzegasz wszystkich moich poleceń, postępując według nich, to wypełnię na tobie moją obietnicę daną Dawidowi, twemu ojcu, i w świątyni tej, którą Mi budujesz, ¹³zamieszkać pośród Izraelitów i nie opuścić mego ludu izraelskiego. ¹⁴A oto tak zbudował Salomon i wykończył tę świątynię. ¹⁵Mury domu obłożył wewnątrz deskami cedrowymi od podłogi domu aż do belek sufitu, wnetrze pokrył drewnem, a podłogę świątyni wyłożył deskami cyprysowymi. ¹⁶Ponadto od tylnej strony świątyni zbudował z desek cedrowych od podłogi aż do belek [ścianę na] dwadzieścia łokci, aby oddzielić od świątyni sanktuarium, to jest Miejsce Najświętsze. ¹⁷Czterdzieści łokci długości miała świątynia przed [sanktuarium]. ¹⁸Cedrowe wnetrze świątyni zdobiły rzeźby rozchylnych kielichów kwiatowych i girlandy kwieciste. Wszystko było cedrowe. Kamienia nie było widać. ¹⁹Sanktuarium urządził wewnątrz, w środku budowli, by tam umieścić Arkę Przymierza Pańskiego. ²⁰Sanktuarium było dwadzieścia łokci długie, dwadzieścia łokci szerokie i dwadzieścia łokci wysokie. Wyłożył je czystym złotem. Wyłożył też ołtarz cedrowy. ²¹Wnetrze świątyni Salomon wyłożył również czystym złotem i założył złote łańcuchy przed sanktuarium, które wyłożył złotem. ²²Tak więc pokrył złotem całą świątynię, dokładnie całą świątynię, i również pokrył złotem cały ołtarz, który był przed sanktuarium. ²³W sanktuarium wykonał dwa cheruby dziesięciolokciowej wysokości z drewna oliwkowego. ²⁴Jedno skrzydło cheruba miało pięć łokci i drugie skrzydło cheruba miało też pięć łokci. Więc od końca do końca jego skrzydeł było dziesięć łokci. ²⁵Drugi cherub miał ten sam rozmiar dziesięciu łokci, i obydwa cheruby miały takie same kształty. ²⁶Wysokość jednego i drugiego cheruba wynosiła dziesięć łokci. ²⁷Gdy umieścił te cheruby w głębi wnetrza świątyni, to rozpościerały swe skrzydła tak, że skrzydło jednego dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało drugiej ściany. Skrzydła zaś ich skierowane do środka świątyni dotykały się wzajemnie. ²⁸Cheruby te pokrył złotem. ²⁹Ponadto na wszystkich ścianach świątyni dokoła wyrzył jako płaskorzeźby podobizny cherubów i palm oraz girlandy kwiatów, wewnątrz i na zewnątrz. ³⁰Podłogę świątyni również pokrył złotem, wewnątrz i na zewnątrz. ³¹Wejście zaś do sanktuarium zaopatrzył w podwoje z drewna oliwkowego. A filary były pięciokątne. ³²Na tych zaś podwojach z drewna oliwkowego też wyrzeźbił podobizny cherubów, palm i girlandy kwiatów oraz pokrył złotem i obił nim owe cheruby i palmy. ³³Również wejście do świątyni zaopatrzył w czworokątne odzwia z drewna oliwkowego ³⁴i podwójne drzwi z drewna cyprysowego. Dwie obracające się deski tworzyły jedno skrzydło, i dwie obracające się deski – drugie. ³⁵Na nich wyrzeźbił cheruby, palmy, girlandy kwiatów oraz pokrył te płaskorzeźby cienkim złotem. ³⁶Ponadto obudował dziedziniec wewnętrzny trzema rzędami ociosowych kamieni i rzędem ociosanych belek cedrowych. ³⁷Fundament domu Pańskiego został założony w miesiącu Ziw roku czwartego. ³⁸W roku zaś jedenastym, w miesiącu Buł, który jest ósmy, ukończył świątynię we wszystkich szczegółach i z całym jej urządzeniem. A więc budował ją siedem lat.

1Krl 7,13-50

¹³Król Salomon polecił sprowadzić z Tyru Hiram. ¹⁴Był on synem wdowy z pokolenia Neftalego. Ojciec zaś jego był brązownikiem pochodzącym z Tyru. Był on pełen mądrości, rozsądku i zręczności w wykonywaniu wszelkich wyrobów z brązu. Przybył więc do króla Salomona i wykonał zlecone przez niego prace. ¹⁵A zatem odlał dwie kolumny z brązu. Jedna kolumna miała osiemnaście łokci

wysokości, a dwanaście łokci obwodu, [tyleż] i druga kolumna.¹⁶Następnie wykonał dwie głowice na szczycie tych kolumn, ulane z brązu. Pięć łokci wynosiła wysokość głowicy jednej i pięć łokci wysokość głowicy drugiej.¹⁷Sploty na wzór sieci lub też misternie wykonane ogniwa roboty łańcuchowej znajdowały się na głowicach będących na szczycie kolumn: sploty na jednej i na drugiej głowicy.¹⁸Wykonał też jabłka granatu: dwa rzędy dokoła każdego splotu, aby okrywały te głowice umieszczone na szczycie. Tak samo zrobił na drugiej głowicy.¹⁹Głowice, będące na szczycie tych kolumn w sieni, miały kształt lilii wielkości czterech łokci.²⁰Ponadto głowice na obydwu kolumnach, zarówno ponad spojeniami na tle splotów, jak i tuż przy nich, miały dokoła dwieście jabłek granatu na jednej głowicy i tak samo na drugiej głowicy.²¹Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz.²²A na wierzchu tych kolumn były rzeźby w kształcie lilii. Tak została ukończona robota nad tymi kolumnami.²³Następnie sporządził odlew „morza” o średnicy dziesięciu łokci, okrągłego, o wysokości pięciu łokci i o obwodzie trzydziestu łokci.²⁴Poniżej jego krawędzi opasywały je dokoła rozchylone kielichy kwiatowe. Na trzydziestu łokci otaczały „morze” w krąg. W jego odlewie były razem odlane dwa rzędy rozchylonych kielichów kwiatowych.²⁵Stało ono na dwunastu wołach. Trzy zwracały się ku północy, trzy na zachód, trzy na południe i trzy na wschód. Morze to znajdowało się nad nimi u góry, a wszystkie ich zady [zwracały się] do wewnątrz.²⁶Grubość jego była na [szerokość] dłoni, a brzeg był wykonany jak brzeg kielicha kwiatu lilii. Jego pojemność wynosiła dwa tysiące bat.²⁷Zrobił ponadto dziesięć brązowych podstaw. Długość jednej podstawy wynosiła cztery łokcie, szerokość też cztery łokcie, a wysokość trzy łokcie.²⁸Podstawy te były zrobione tak: miały one ramy i pręty między ramami.²⁹A na tych prętach między ramami – lwy, woły i cheruby. Poza tym na ramach, zarówno nad, jak i pod lwami i wołami, zwisające girlandy.³⁰Każda podstawa miała cztery koła z brązu na brązowych osiach. Ponadto ich cztery nogi miały ramiona pod kadzią. Ramiona te odlane były po drugiej stronie girland.³¹Między ramionami miała ona otwór na wysokości łokcia. Okrągły jej otwór był na kształt podstawy na półtora łokcia. Dokoła jej otworu też były płaskorzeźby. Jednakże jej pręty nie były okrągłe, ale czworokątne.³²Cztery koła były pod prętami. Osie kół były [umocowane] przy podstawach. Wysokość koła wynosiła półtora łokcia.³³Koła były tak zrobione, jak robi się koło do wozu, ale ich osie, dzwona, szprychy oraz piasty były wszystkie odlane.³⁴Na czterech rogach każdej podstawy były cztery jej ramiona. Ramiona z podstawą tworzyły całość.³⁵Na wierzchu podstawy, dokoła na pół łokcia wysokości było zaokrąglenie. U wierzchu podstawy czopy i pręty tworzyły z nią całość.³⁶Na wszystkich blachach i prętach wyrył dokoła cheruby, lwy i palmy, a w wolnej przestrzeni girlandy.³⁷W taki oto sposób wykonał dziesięć podstaw z brązu: jednakowy odlew, jednakowy rozmiar i jednakowy kształt wszystkich.³⁸Zrobił też dziesięć kadzi z brązu. Jedna kadź miała pojemność czterdziestu bat. Każda kadź miała cztery łokcie i każda z nich była w jednej z dziesięciu podstaw.³⁹Pięć podstaw umieścił przy skrzydle świątyni po prawej i pięć przy skrzydle świątyni po lewej jej stronie. „Morze” zaś umieścił na południowy wschód od prawego skrzydła świątyni.⁴⁰Hiram zrobił ponadto kadzie, łopatki i kropielnice. Tak Hiram skończył wykonywanie wszystkich prac, jakie miał do wykonania dla króla Salomona w domu Pańskim:⁴¹dwie kolumny z owalnymi głowicami na szczycie tych dwóch kolumn, następnie dwie siatki do pokrycia dwóch owalnych głowic na szczycie tych kolumn;⁴²dalej, czterysta jabłek granatu na obydwu siatkach, po dwa rzędy jabłek granatu na każdej siatce;⁴³następnie dziesięć podstaw i tyleż kadzi na tych podstawach;⁴⁴również jedno morze z dwunastoma pod nim wołami,⁴⁵a także kotły, łopatki i kropielnice. Wszystkie sprzęty, które Hiram zrobił królowi Salomonowi do świątyni Pańskiej, były z brązu polerowanego.⁴⁶Odlewy te wykonywał w glinie nad Jordanem, między Sukkot i Sartan.⁴⁷Potem Salomon ustawił wszystkie te sprzęty, bardzo liczne, tak iż wagi brązu nie można było obliczyć.⁴⁸Ponadto Salomon sporządził wszystkie sprzęty do świątyni Pana. A mianowicie: złoty ołtarz, złoty stół na chleby pokładne,⁴⁹pięć świeczników z czystego złota przed sanktuarium po prawej i pięć po lewej stronie, kwiaty, lampy, szczypcy ze złota,⁵⁰czarki, nożyce do oczyszczania lamp, kropielnice, czasze i popielnice z czystego złota, a także złote zawiasy przy drzwiach do wewnętrznej komnaty sanktuarium i przy drzwiach głównej budowli.

Syr 38,32

³⁰Rękami swymi kształtuje glinę, a nogami pokonuje jej opór, stara się pilnie, aby wykończyć polewę, a po nocach nie śpi, by piec wyczyścić.³¹Ci wszyscy zaufali swym rękom, każdy z nich jest mądry w swoim zawodzie;³²bez nich miasto nie będzie zbudowane, a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku.³³Tych jednak do rady ludu nie będzie się szukać ani na zgromadzeniu nie posunie się na wyższe miejsce. Ani nie zasiądą oni na krześle sędziowskim, ani nie będą znać się na Prawie Przymierza.³⁴Nie zabłyśną ani nauką, ani sądem, ani się nie znajdą między [tymi, co układają] przypowieści, ale podtrzymują oni odwieczne stworzenie, a modlitwa ich prac dotyczy [ich] zawodu.

Mdr 14,2n

¹Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc dREW-

no, bardziej kruche niż unoszący go statek.²Ten bowiem wymyśliła wprowadzić chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła,³ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojczy! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną,⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt.⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najlichszemu drewnu ludzie zawierzają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie.

Mdr 14,5

³ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojczy! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną,⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt.⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najlichszemu drewnu ludzie zawierzają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie.⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką zostawiła światu zawiązki potomności.⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość,

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 3,17n

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Koh 2,22nn

²⁰Zacząłem więc ulegać zwątpieniu z powodu wszystkich trudów, jakie podjąłem pod słońcem.²¹Jest nieraz człowiek, który w swej pracy odznacza się mądrością, wiedzą i dzielnością, a udział swój musi on oddać człowiekowi, który nie włożył w nią trudu. To także jest marność i wielkie zło.²²Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem?²³Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcia jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest marność.²⁴Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwał zażywać szczęścia przy swojej pracy. Zobaczyłem też, że z ręki Boga to pochodzi.²⁵Bo któż może jeść, któż może używać, a nie być od Niego zależnym?²⁶Bo człowiekowi, który Mu jest miły, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika wkłada trud, by zbierał i gromadził, i potem oddał temu, który się Bogu podoba. To też jest marność i pogoń za wiatrem.

1Sm 8,10-18

¹⁰I powtórzył Samuel wszystkie słowa Pana ludowi, który od niego zażądał króla.¹¹Mówił: Oto jest prawo króla mającego nad wami panować: Synów waszych będzie on brał do swego rydwanu i swych koni, aby biegali przed jego rydwanem.¹²I uczyni ich tysiącnikami, pięćdziesiątnikami, robotnikami na swojej roli i żniwiarzami. Przygotowywać też będą broń wojenną i zaprzęgi do rydwanów.¹³Córki wasze zabierze do przyrządzania wonności oraz na kucharki i piekarki.¹⁴Zabierze również najlepsze wasze ziemie uprawne, winnice i sady oliwkowe, a podaruje je swoim sługom.¹⁵Zasiewy wasze i winnice obciążą dziecięciną i odda ją swoim dworzanom i sługom.¹⁶Weźmie wam również waszych niewolników, niewolnice, waszych najlepszych młodzieńców i osły wasze i obarczy pracą dla siebie.¹⁷Nałoży dziesięcinę na trzodę waszą, wy zaś będziecie jego

slugami. ¹⁸Sami będziecie narzekali na króla, którego sobie wyberiecie, ale Pan was wtedy nie wysłucha.

1Krl 5,27

²⁵Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczony oliwy. Co roku Salomon dawał to Hiramowi. ²⁶Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością, tak jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. ²⁷Król Salomon wziął robotników pracujących przymusowo z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści tysięcy. ²⁸Wysłał ich do Libanu co miesiąca po dziesięć tysięcy na zmianę: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Nadzorcą robotników pracujących przymusowo był Adoniram. ²⁹Salomon miał też siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy.

1Krl 12,1-14

¹Roboam udał się do Sychem, bo w Sychem zebrał się cały Izrael, aby go ustanowić królem. ²Usłyszał o tym Jeroboam, syn Nebata, kiedy jeszcze był w Egipcie, dokąd się schronił przed królem Salomonem, i wrócił z Egiptu. ³Posłano więc po niego i wzwano go. Kiedy przybył Jeroboam oraz całe zgromadzenie Izraela, wtedy przemówili do Roboama tymi słowami: ⁴Twój ojciec obarczył nas jarzmem, ty zaś teraz ulżij [nam] w okrutnej pańszczyźnie twego ojca i w tym jego ciężkim jarzmie, które na nas nałożył, a my będziemy ci służyć. ⁵Na to im odpowiedział: Odejdźcie na trzy dni! A potem przyjdźcie do mnie z powrotem! Wobec tego lud się rozszedł. ⁶A król Roboam zasięgnął rady starszych, którzy stanowili otoczenie jego ojca, Salomona, za jego życia, mówiąc: Jak mi radzicie odpowiedzieć temu ludowi? ⁷Oni zaś tak do niego przemówili: Jeśli teraz będziesz uległy temu ludowi i zechcesz wyświadczyć im przysługę, i odpowiedzieć im oraz przemówić do nich słowami łagodnymi, to będą ci sługami na całe życie. ⁸Ale on zaniechał rady, którą mu dawali starsi. Natomiast zasięgnął rady młodzieńców, którzy razem z nim wzrastali i stanowili jego otoczenie. ⁹Rzekł do nich: Co wy radzicie odpowiedzieć temu ludowi, który przemawiał do mnie takimi słowami: Ulżij [nam] w jarzmie, które włożył na nas twój ojciec? ¹⁰Młodzieńcy zaś, którzy razem z nim wzrastali, tak do niego przemówili: Temu ludowi, który przemawiał do ciebie, mówiąc: Twój ojciec nałożył na nas jarzmo, ty zaś ulżij nam w tym jarzmie, powiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mego ojca, ¹¹gdyż dotąd mój ojciec nałożył na was jarzmo ciężkie, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karcił was biczami, ja zaś będę was karcił biczami z cierni. ¹²Trzeciego dnia, tak jak powiedział król słowami: Wróćcie do mnie trzeciego dnia, przyszedł Jeroboam i cały lud do Roboama. ¹³A wtedy król dał ludowi surową odpowiedź, gdyż nie poszedł za radą, którą mu dawali starsi. ¹⁴Przemówił więc do nich tak, jak radzili młodzieńcy: Mój ojciec nałożył na was jarzmo, a ja dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karcił was biczami, ja zaś będę was karcił biczami z cierni.

Syr 33,25-29

²³W każdym czynie bądź tym, który góruje, i nie przynoś ujmy swej sławie! ²⁴W dniu kończącym dni twego życia i w chwili śmierci rodzaj [swoje] dziedzic-two! ²⁵Dla osła – pasza, kij i ciężary; chleb, ćwiczenie i praca – dla niewolnika. ²⁶Spraw, by sługa pracował, a znajdziesz odpoczynek, zestaw mu ręce bez zajęcia, a szukać będzie wolności. ²⁷Jarzmo i rzemień zginają kark, a słudze krnąbrnemu wałek i dochodzenia. ²⁸Wyślij go do pracy, by nie był bez zajęcia, lenistwo bowiem nauczyło wiele złego. ²⁹Daj go do pracy jemu odpowiedniej, a jeśliby cię nie słuchał, zakuj go w cięższe kajdany, ³⁰ale nie przebieraj miary względem żadnego człowieka i nie czyni nic bez zastanowienia! ³¹Jeśli masz sługę, niech ci będzie jak ty sam sobie, ponieważ za krew go nabyłeś.

Wj 1,8-14

⁸Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. ⁹I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. ¹⁰Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. ¹¹Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses. ¹²Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. ¹³Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac ¹⁴i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie.

Wj 2,11-15

⁹Córka faraona tak jej powiedziała: Weź to dziecko i wykarm je dla mnie, a ja

dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. ¹⁰Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody. ¹¹W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka. ¹²Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. ¹³Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy klócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: Czemu bijesz swego rodaka? ¹⁴A ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw. ¹⁵Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian; i zatrzymał się tam przy studni. ¹⁶A kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczepały wody i napełniły koryta, aby napić owce swego ojca. ¹⁷Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napił ich owce.

Wj 5,6-18

⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcóm robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegieł, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁸Wyznaczyście zaś im w samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁹Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie skłaniali się ku fałszywym wieściom. ¹⁰Wysłał więc nadzorcę robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosił ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczcie wam więcej słomy. ¹¹Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z nakazanych świadczeń. ¹²I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ściern zamiast słomy. ¹³Nadzorcę zaś robót przynaglali, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ¹⁴Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcę robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonaliście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ¹⁵Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? ¹⁶Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto słudzy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ¹⁷Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. ¹⁸Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł.

Wj 20,9nn

⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoili Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabat, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał.

Wj 23,12

¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku.

Pwt 5,14

¹²Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabat. ¹⁶Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój,

abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój.

Pwt 5,15

¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. ¹⁶Czuj swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał.

Kpł 19,13

¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczerzenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziesz zlorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego.

Pwt 24,14n

¹²Wszakże jeśli to jest człowiek ubogi, nie położysz się spać [nakryty] tym zastawem, ¹³lecz zwrócisz mu zastaw przed zachodem słońca, aby mógł spać pod swym płaszczem, błogosławiąc tobie, a Pan, Bóg twój, policzy ci to za dobry czyn. ¹⁴Nie będziesz niesprawiedliwie gnębił najemnika ubogiego i nędznego, czy to będzie brat twój, czy przybysz, o ile jest w twoim kraju, w twoich bramach. ¹⁵Tego samego dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie zwywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążyło grzechem. ¹⁶Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. ¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy.

Pwt 14,29

²⁷Nie pominiesz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twoich bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma działu ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycą się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twoich rąk, której się podejmiesz.

Pwt 16,15

¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie wybierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twoich rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.

Pwt 28,12

¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napelni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twojego łona, przychówkiem twoego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczę, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im.

Pwt 28,30

²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zareczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiędzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twoich zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna.

Syr 38,32nn

³⁰Rękami swymi kształtuje glinę, a nogami pokonuje jej opór, stara się pilnie, aby wykończyć polewę, a po nocach nie śpi, by piec wyczyścić. ³¹Ci wszyscy zaufali swym rękom, każdy z nich jest mądry w swoim zawodzie; ³²bez nich miasto nie będzie zbudowane, a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku. ³³Tych jednak do rady ludu nie będzie się szukać ani na zgromadzeniu nie posunie się na wyższe miejsce. Ani nie zasiądą oni na krześle sędziowskim, ani nie będą znać się na Prawie Przymierza. ³⁴Nie zabłysną ani nauką, ani sądem, ani się nie znajdą między [tymi, co układają] przypowieści, ale podtrzymują oni odwieczne stworzenie, a modlitwa ich prac dotyczy [ich] zawodu.

Prorockie

Iz 40,19n

¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicość i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszone od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosa jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny.

Iz 41,6n

⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździem [posąg], żeby się nie zachwiało. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”.

Jr 22,13

¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współpracownikowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności.

Am 5,11

⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkać; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.

Jr 22,13

¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zazywał pomyślność.

Am 9,14

¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Iz 62,8n

⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie macie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przysiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twój zwoja nieprzyjaciół moim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś. ⁹Raczej [twoi] żęncy będą spożywać zboże i będą chwalili Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni. ¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątnijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim.

Pozaewangeliczne

2Tes 3,10

⁸ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. ⁹Nie żebyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. ¹⁰Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! ¹¹Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. ¹²Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem, własny chleb jedli.

Jk 5,4

²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. ⁴Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępów. ⁵Zyliście bez troski na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze w dniu rezi. ⁶Potępiście i zabiście sprawiedliwego. Nie stawiał wam oporu.

Dz 18,3

¹Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu. ²Znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii, ponieważ Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów. Przyszedł do nich, ³a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów. ⁴A co szabat rozprawił w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵Kiedy Syłas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udawadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem.

Dz 20,34

³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty

niczyjej. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy. ³⁵We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, które On sam wypowiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. ³⁶Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem z nimi wszystkimi.

1Kor 4,12

¹⁰my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. ¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, ¹²i utrudzani pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam zlorzczą, znosimy, gdy nas prześladują; ¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Stałiśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci.

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli niezonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemijają bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

1Kor 7,35

³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. ³⁴I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. ³⁵Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. ³⁶Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą. ³⁷Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni.

2Tes 3,6

⁴Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. ⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abysście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. ⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ⁸ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem.

Hbr 2,5nn

³jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. ⁴Bóg zaś uwierzytelnił je znakami, cudami, różnorodnymi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczyście, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zagnał śmierci za każdego [człowieka].

Ef 1,9nn

⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej

woli,¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany.

1Kor 7,22

²⁰Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany.²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]!²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa.²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi!²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany.

Rz 8,21

¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei,²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci,³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali;³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu.³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

Rz 8,19nn

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei,²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli,¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Kol 1,16

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.¹⁸On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Evangelie

Mk 6,3

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie.²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego rękę!³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim.⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony.⁵I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył rękę i uzdrowił ich.

Mt 13,55

⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd.⁵⁴Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: Skąd u niego ta mądrość i cuda?⁵⁵Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda?⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko?⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony.

J 5,17

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił.¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

J 6,28

²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta.²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazwał Bóg Ojciec.²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz?

Mt 6,26

²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani znają i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą.

Mt 6,28

²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani znają i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą.²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym

swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.³⁰ Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary?

J 6,27

²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzeniu

Łk 9,25

²³Potem mówił do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. ²⁵Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? ²⁶Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wystydzi się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów. ²⁷Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże.

J 10,1nn

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójda, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych.

J 15,1

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was.

Mk 2,17

¹⁵Gdy Jezus siedział w jego domu przy stole, wielu celników i grzeszników siedziało razem z Jezusem i Jego uczniami. Wielu bowiem było tych, którzy szli za Nim. ¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebuję lekarza zdrowia, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego.

Mk 4,3

¹Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej, na jeziorze, a cały tłum stał na brzegu jeziora. ²Nauczał ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: ³Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać. ⁴A gdy siał, jedno [ziarno] padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. ⁵Inne padło na grunt skalisty, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie.

Mt 9,37

³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości. ³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękami i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

J 4,38

³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni.

Mt 4,19

¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. ²⁰Oni natychmiast, zostawwszy sieci, poszli za Nim. ²¹A idąc stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał.

Mt 4,18

¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom ciemnej krainy śmierci wzeszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi. ²⁰Oni natychmiast, zostawwszy sieci, poszli za Nim.

Łk 9,62

⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pluga, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

Łk 15,8

⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziećmiu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca.

Mt 25,14-30

¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten,

który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś.²⁵ Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!²⁶ Odrzekł mu pan jego: Sługa zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem.²⁷ Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność.²⁸ Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.²⁹ Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma.³⁰ A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

PRAGNIENIE

44	14	7	17	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 14,14	Am 5,11	1J 2,16	J 10,10
2	Pwt 28,30	Am 9,14	Jk 1,14n	Mt 5,28
3	Pwt 20,5nn	Iz 65,21	Rz 8,6	Mt 15,18
4	Rdz 3,6	Dn 13,8	Ga 5,24	Łk 12,49n
5	Rdz 3,16	Dn 13,20	Rz 6,12	J 14,30
6	Rdz 4,7	Am 5,18	Rz 13,14	Łk 22,15
7	Pwt 8,1-5	Iz 58,2	Ef 4,22	
8	Lb 11,4		Ga 5,16	
9	Lb 11,34		Rz 7,14	
10	2Sm 11,2nn		Ap 3,20	
11	1Krl 21		Flp 4,1	
12	Wj 20,17		Flp 1,8	
13	Prz 5,19		2Kor 7,7	
14	Syr 1,20		2Kor 7,11	
15			Flp 1,23	
16			2Kor 5,8	
17			Ap 22,17	

Ps 42,2; Ps 123,2; Ps 130,6; Ps 51,10; Ps 71,20n; Ps 137,5; Ps 128,5; Ps 122,1; Ps 119,20; Ps 119,131; Ps 119,174; Ps 73,25n; Ps 42,2; Ps 63,2;

Historyczne

Syr 14,14

¹²Pamiętaj, że śmierć nie zwleka, a przymierze Szeolu nie zostało ci odkryte. ¹³Zanim umrzesz, czynj dobrze przyjacielowi i według swej możliwości wydobądź coś i daj mu! ¹⁴Nie pozbawiaj się dobra dzisiejszego, a przedmiot szlachetnego pożądanego niech cię nie mija! ¹⁵Czyż zostawisz drugiemu owoc swoich prac i trudy twoje na podział losem? ¹⁶Dawaj, bierz i staraj się o rozrywki dla siebie, albowiem w Szeolu na próżno szukać przyjemności.

Pwt 28,30

²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna.

Pwt 20,5nn

³Powie im: Słuchaj, Izraelu! Zaczynacie dzisiaj walkę przeciw wrogom waszym, niech trwoga przed nimi was nie ogarnia! Niech serce wam nie drży! Nie bójcie się, nie lękajcie się! ⁴Gdyż z wami wyrusza Pan, Bóg wasz, by walczyć przeciw wrogom waszym i dać wam zwycięstwo. ⁵Zwierzchnicy niech powiedzą następnie narodowi: Kto z was zbudował nowy dom, a jeszcze go nie poświęcił, niech idzie i wraca do swego domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by go poświęcił. ⁶Kto z was założył winnicę, a nie zebrał jej owoców, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by zebrał jej owoce. ⁷Kto zaręczył się z kobietą, a jeszcze jej nie poślubił, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by ją poślubił. ⁸Niech jeszcze zwierzchnicy powiedzą do narodu: Kto się lęka, czyje serce drży, niech wraca do domu, by nie struchlało serce jego braci, jak jego. ⁹Gdy zwierzchnicy skończą mówić do ludu, na czele narodu staną wodzowie.

Rdz 3,6

⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli.

Rdz 4,7

⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?

Pwt 8,1-5

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, wasz wuj, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrafić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze

Lb 11,4

²Lud wołał do Mojżesza, a on wstawił się do Pana i wygasł ogień. ³Dlatego też nadano temu miejscu nazwę Tabeera, gdyż ogień Pana wśród nich zapłonął. ⁴Tłum pospolitego ludu, który był wśród nich, ogarnęła żądza. Izraelici również zaczęli płakać, mówiąc: Któż nam da mięsa, abyśmy jedli? ⁵Wspominamy ryby, któreśmy darmo jedli w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ⁶Teraz zaś jesteśmy wycieńczeni, nie mamy nic, nie widzimy niczego prócz manny.

Lb 11,34

³²Ludzie byli na nogach przez cały dzień, przez noc i następny dzień i zbierali przepiórki. Kto mało zebrał, przyniósł najmniej dziesięć chomerów. I rozłożyli je wokół obozu. ³³Mięso jeszcze było między ich zębami, jeszcze nie przeżute, gdy już zapalił się gniew Pana przeciw ludowi i uderzył go Pan wielką plagą. ³⁴Dlatego też nazwano to miejsce Kibrot-Hattaawa, bo tam pochowano ludzi, których opanowało pożądanie. ³⁵Z Kibrot-Hattaawa ruszył lud do Chaserot i tam rozbili obóz.

2Sm 11,2nn

¹Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawiał Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni [ziemię] Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. ²Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. ³Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chittyty. ⁴Wysłał więc Dawid posłańców, by ją sprowadzili. A gdy przyszła do niego, spał z nią. A ona oczyściła się od swej nieczystości i wróciła do domu. ⁵Kobieta ta poczęła, posłała więc, by dać znać Dawidowi: Jestem brzemienna. ⁶Wtedy Dawid wyprawiał posłańca do Joaba: Przyślij do mnie Uriasza Chittytę. Joab posłał więc Uriasza do Dawida.

1Krl 21

¹Po tych wydarzeniach to nastąpiło. Nabot Jizreelita miał winnicę w Jizreel obok pałacu Achaba, króla Samarii. ²Achab zatem zwrócił się do Nabota, mówiąc: Oddaj mi na własność twoją winnicę, aby została przerobiona dla mnie na ogród warzywny, gdyż ona przylega do mego domu. A ja dam ci za nią winnicę lepszą od tej, chyba że wydasz ci się słuszne, abym ci dał pieniądze jako zapłatę za nią. ³Nabot zaś odpowiedział: Niech mnie Pan broni przed tym, bym miał ci oddać dziedzictwo mych przodków. ⁴Achab przyszedł więc do swego domu rozgoryczony i rozgniewany słowami, które Nabot Jizreelita wypowiedział do niego, a mianowicie: Nie dam tobie dziedzictwa moich przodków. Następnie położył się na swoim łożu, odwrócił twarz i nic nie jadł. ⁵Niebawem przyszła do niego Izebel, jego żona, i zapytała go: Czemu duch twój jest tak rozgoryczony, że nic nie jesz? ⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekła do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedz i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyzny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłóście post i posadźcie Nabota przed ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł. ¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciła i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. ¹³Potem przyszło dwóch ludzi nikczemnych, którzy zasiałszy przed nim, zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Nabot zbluźnił Bogu i królowi. Dlatego wyprowadzili go za miasto i ukamienowali go, wskutek czego zmarł. ¹⁴Sami zaś

posłali do Izebel, aby powiedziała: Nabot został ukamienowany i zmarł. ¹⁵Kiedy więc Izebel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i zmarł, powiedziała Achabowi: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie zgodził się dać ci za pieniądze, bo Nabot nie żyje, lecz umarł. ¹⁶Kiedy tylko Achab usłyszał, że Nabot umarł, zaraz wstał, aby zejść do winnicy Nabota Jizreelity i wziąć ją w posiadanie. ¹⁷Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ¹⁸Wstań i jeźdź na spotkanie Achaba, króla izraelskiego. Jest on właśnie w Samarii, w winnicy Nabota, do której zszedł, aby wziąć ją w posiadanie. ¹⁹I powiesz mu: Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę? Potem powiesz mu: Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizaly krew Nabota, będą lizaly psy również i twoją krew. ²⁰Achab odpowiedział na to Eliaszowi: Już znalazłem mnie, mój wrogu. Wówczas [Eliasz] rzekł: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, żeby czynić to, co jest złe w oczach Pana. ²¹Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, gdyż wymiotę i wytepię z domu Achaba nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu, ²²i postąpię z twoim rodem, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, za to, że Mnie pobudziłeś do gniewu i ponadto doprowadziłeś do grzechu Izraela. ²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne. ²⁵Naprawdę nie było nikogo, kto by tak, jak Achab, zaprzedał się, aby czynić to, co jest złe w oczach Pana. Albowiem do tego skłoniła go jego żona, Izebel. ²⁶Bardzo haniebnie postępował, służąc bożkom; zupełnie tak, jak to czynili Amoryci, których Pan wydziedziczył na rzecz Izraelitów. ²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli. ²⁸Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ²⁹Zapewne zobaczyłeś, że Achab upokorzył się przede Mną? Dlatego że upokorzył się przede Mną, nie sprowadzę niedoli za jego życia. Niedolę sprowadzę na jego ród za życia jego syna.

Wj 20,17

¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przelękł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Prz 5,19

¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki.

Syr 1,20

¹⁸Koroną mądrości – bojaźń Pańska, dająca pokój i czerstwe zdrowie. ¹⁹A Pan ją przejrzał, policzył. Wiedzę i poznanie rozumu jak deszcz wylał, i wywyższył chwałę tych, co ją posiadają. ²⁰Korzeń mądrości to bać się Pana, a gałęzie jej – długie życie. ²²Niestusznym gniew nie może być usprawiedliwiony, przebranie miary w gniewie jest jego upadkiem.

Prorockie

Am 5,11

⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słusności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.

Am 9,14

¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a deptający winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą

ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Iz 65,21

¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozraduj się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem klątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce. ²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi.

Dn 13,8

⁶Ludzie ci bywali często w domu Joakima, a wszyscy ci, którzy prowadzili spór sądowy, przychodzili do nich. ⁷Gdy zaś koło południa odchodzili ludzie, Zuzanna udawała się na przechadzkę po ogrodzie swego męża. ⁸Obaj starcy widywali ją codziennie, gdy udawała się na przechadzkę, i zaczęli jej pożądać. ⁹Zatracili swój rozsądek i odwrócili swe oczy, zaniedbując spoglądania ku Niebu i zapominając o sprawiedliwych sądach. ¹⁰Obaj zostali opanowani tym pożądaniem, ale ukrywali wzajemnie przed sobą tę udrękę;

Dn 13,20

¹⁸Uczyniły, jak powiedziała, i zamknąwszy drzwi ogrodu, wyszły bocznymi drzwiami, by przynieść to, co im rozkazano. Nie dostrzegły zaś starców, ponieważ się ukryli. ¹⁹Gdy tylko dziewczęta odeszły, obaj starcy powstali i podbiegli do niej ²⁰mówiąc: «Oto drzwi ogrodu są zamknięte i nikt nas nie widzi, my zaś pożyjemy cię. Toteż zgódź się obcować z nami!» ²¹W przeciwnym razie zaświadczyliśmy przeciw tobie, że był z tobą młodzieniec i dlatego odesłałaś od siebie dziewczęta». ²²Westchnęła Zuzanna i powiedziała: «Jestem w trudnym ze wszystkich stron położeniu. Jeżeli to uczynię, zasługuję na śmierć; jeżeli zaś nie uczynię, nie ujdę waszych rąk.

Am 5,18

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności?

Iz 58,2

¹Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! ² Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga: ³„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcia i uciskacie wszystkich swoich robotników. ⁴Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięści. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiewk wasz na wysokości.

Pozaewangeliczne

IJ 2,16

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.

Jk 1,14n

¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Rz 8,6

⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.

Ga 5,24

²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Rz 6,12

¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, podając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.

Rz 13,14

¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądzom.

Ef 4,22

²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Ga 5,16

¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię.

¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Ap 3,20

¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przywdział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagosć, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których Kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Flp 4,1

¹Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwała moja! – tak trwajcie mocno w Panu, umiłowani! ²Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednej myśli w Panu. ³Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia.

Flp 1,8

⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa,

2Kor 7,7

⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz wsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa. ⁷Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej. ⁸A chociaż może i zasmucilem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napelniał was na pewien czas smutkiem, ⁹to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody.

2Kor 7,11

⁹to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. ¹⁰Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawiennego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć. ¹¹To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapał i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu. ¹²Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was. ¹³Tak więc doznaliśmy pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej przez tę radość, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu.

Flp 1,23

²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

2Kor 5,8

⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. ¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć

przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: **Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.** ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów prorocstwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ewangelie

J 10,10

⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. **Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości.** ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porzywa i rozprasza;

Mt 5,28

²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóź! ²⁸**A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa.** ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyrup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła.

Mt 15,18

¹⁶On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście? ¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸**Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym.** ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym.

Łk 12,49n

⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹**Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął.** ⁵⁰Chrzesz mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trójgu;

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰**Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.** ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

Łk 22,15

¹³Oni poszli, znaleźli [wszystko] tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę. ¹⁴A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim. ¹⁵**Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnęłem spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał.** ¹⁶Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym. ¹⁷Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie;

PRAWDA

196	32	23	99	42
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 24,48	Jr 14,13	2Kor 1,20	J 17,17
2	Pwt 7,9	Iz 16,5	2Kor 7,14	J 8,26
3	Pwt 32,4	Iz 49,7	2Kor 11,10	J 8,40
4	Pwt 7,9	Oz 2,21n	Flp 1,18	J 3,33
5	Wj 34,6n	Za 8,8	1Kor 5,8	J 8,40
6	Rdz 24,27	Oz 4,2	Rz 9,1	J 8,45n
7	2Sm 2,6	Iz 59,14	2Kor 12,6	J 18,37
8	2Sm 15,20	Za 8,3	Ef 4,25	J 5,33
9	Ne 9,33	Ez 18,9	1Tm 2,7	J 8,31n
10	2Sm 7,28	Iz 38,3	Rz 3,7	J 8,45n
11	Wj 18,21	Ez 18,8	Rz 3,3	J 1,17
12	Ne 7,2	Za 7,9	Rz 15,8	J 8,44
13	Joz 24,14	Dn 10,21	2Kor 1,18nn	J 8,45
14	2Krl 20,3	Dn 9,13	1Kor 13,6	J 1,14
15	2Krn 31,20	Dn 8,26	Ef 5,9	J 14,6
16	2Krn 31,20	Dn 10,1	Ef 6,14	J 1,18
17	1Krl 2,4	Dn 11,2	Kol 1,6	J 17,8
18	1Krl 3,6	Dn 8,12	2Kor 13,8	J 17,14
19	2Krl 20,3	Jr 10,14	Rz 2,2	J 17,17
20	Tb 3,5	Jr 13,25	Rz 1,25	J 1,4
21	Rdz 47,29	Ba 6,7	1Tes 1,9	J 3,16
22	Joz 2,14	Ba 6,47	Rz 2,20	J 6,40
23	Prz 29,14	Ba 6,50	Rz 2,18	J 6,47
24	Prz 12,19		Ga 2,5	J 6,63
25	Prz 23,23		Ga 2,14	J 17,2
26	Prz 8,7		Kol 1,5	J 1,18
27	Prz 22,21		Ef 1,13	J 12,50
28	Koh 12,10		2Tm 2,15	J 14,17
29	Syr 4,28		2Kor 4,2	J 15,26
30	Tb 12,11		Rz 16,26	J 16,13
31	Mdr 6,22		Kol 1,26	J 15,26
32	Mdr 3,9		Kol 4,3	J 16,13
33			2Kor 4,2	J 14,26
34			2Kor 4,5	J 18,37
35			Ef 1,13	J 3,5
36			Rz 10,14	J 3,8
37			2Tm 2,25	J 8,31n
38			2Tes 2,13	J 15,3
39			Tt 1,1	J 17,17
40			2Tes 2,12	J 17,19
41			Ga 5,7	J 3,21
42			Rz 2,8	J 4,23n
43			2Tes 2,10	
44			1Tm 2,4	
45			2Tm 3,7	
46			Hbr 10,26	
47			1Tm 4,3	
48			Tt 1,1	
49			Jk 1,18	
50			1P 1,23	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1P 1,22	
52			Jk 5,19	
53			2P 1,12	
54			1P 2,2	
55			Ef 4,24	
56			1Tm 1,10	
57			1Tm 4,6	
58			2Tm 4,3	
59			Tt 1,9	
60			Tt 2,1	
61			1Tm 1,4	
62			1Tm 4,7	
63			2Tm 4,4	
64			Tt 1,14	
65			1Tm 4,2	
66			1Tm 6,5	
67			2Tm 2,18	
68			2Tm 4,4	
69			2Tm 3,8	
70			1Tm 3,15	
71			2Kor 4,5	
72			Ga 1,16	
73			1Kor 1,23	
74			2Kor 1,19	
75			2Kor 11,4	
76			Ef 4,20	
77			Flp 1,15	
78			1Tm 3,16	
79			Ef 4,21	
80			1J 1,8	
81			1J 1,10	
82			1J 5,11nn	
83			1J 5,6	
84			1J 5,6	
85			Jk 1,18	
86			1P 1,22n	
87			2J 1,4	
88			Dz 15,9	
89			1J 2,14	
90			1J 3,9	
91			1J 1,6	
92			2J 1,4	
93			3J 1,3n	
94			2J 1,6	
95			2J 1,1	
96			3J 1,1	
97			2J 1,1nn	
98			1J 3,18	
99			3J 1,8	

Ps 31,6; Ps 89; Ps 132,11; Ps 89; Ps 138,2; Ps 71,22; Ps 91; Ps 40,12; Ps 43,2n; Ps 54,7; Ps 61,8; Ps 19,10; Ps 111,7n; Ps 119,86; Ps 119,138; Ps 119,142; Ps 119,151; Ps 119,160; Ps 45,5; Ps 25,5; Ps 26,3; Ps 86,11;

Historyczne

Rdz 24,48

⁴⁶Ona zaś szybko nachyliła swój dzban i powiedziała: Pij, a potem napoję także twe wielbłądy. I napiłem się, i wielbłądy moje napiły. ⁴⁷A gdym ją zapytał: Czyją jesteś córką, odpowiedziała: Jestem córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka. Włożyłem więc kolczyk w jej nozdrza i bransolety na jej ręce. ⁴⁸A potem padłem na kolana i oddałem pokłon Panu, i dziękowałem Panu, Bogu pana mego Abrahama, że poprowadził mnie drogą właściwą, abym wziął bratanicę pana mego za żonę dla jego syna. ⁴⁹A teraz powiedzcie mi, czy chcecie okazać panu mojemu prawdziwą życzliwość; a jeśli nie – powiedzcie, a wtedy udam się gdzie indziej. ⁵⁰Wtedy Laban i Betuel tak odpowiedzieli: Ponieważ Pan tak zamierzył, nie możemy ci powiedzieć nie lub tak.

Pwt 7,9

⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. ¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać.

Pwt 32,4

²Nauka moja niech sople jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rzęsiasty na zielen, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił.

Pwt 7,9

⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. ¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać.

Wj 34,6n

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstąpił na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysięczne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twarzym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Rdz 24,27

²⁵Po czym dodała: Dość u nas słomy i paszy oraz miejsca do przenocowania. ²⁶Wtedy człowiek ów padł na kolana i oddawszy pokłon Panu, ²⁷rzekł: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg mego pana, Abrahama, który nie omieszkał okazać swej łaskawości i wierności memu panu, ponieważ prowadził mnie drogą do domu krewnych mego pana! ²⁸Tymczasem dziewczyna pobięła do domu i opowiedziała swej matce o tym, co zaszło. ²⁹A miała Rebeka brata imieniem Laban. Ten to Laban udał się śpiesznie do owego człowieka, za miasto do źródła.

2Sm 2,6

⁴Przybyli ludzie z Judy i namaścili Dawida nad domem Judy. Kiedy powiadomiono Dawida, że to mieszkańcy Jabesz w Gileadzie pochowali Saula, ⁵skierował do mieszkańców Jabesz w Gileadzie wysłańców, oświadczając im: Bądźcie błogosławieni przez Pana, okazaliście bowiem życzliwość waszemu panu, Saulowi, wyprawiając mu pogrzeb. ⁶Teraz zaś niech Pan wam okaże łaskę i wierność! Ja też pragnę się wam odwdziżyć za to, że dokonaliście tego dzieła. ⁷Niech więc będą mocne wasze ręce i bądźcie dzielni, Saul bowiem, wasz pan, umarł, mnie zaś dom Judy namaścił sobie na króla. ⁸Abner zaś, syn Nera, dowódca wojsk Saula, zabrał Iszbaala, syna Saula, i zaprowadził go do Machanaim.

2Sm 15,20

¹⁸Przechodzili obok niego wszyscy słudzy: wszyscy Keretyci, wszyscy Peletyci, wszyscy Gityci, którzy przybyli z Gat w liczbie sześciuset ludzi, przeszli przed królem. ¹⁹I zapytał król Ittaja Gitytę: Czemu i ty idziesz razem z nami? Wróć i pozostaj przy nowym królu; przecież jesteś cudzoziemcem, a nawet wygnańcem ze swojej ojczyzny. ²⁰Wczoraj przyszedłeś, a dziś miałbyś iść, aby tułać się z nami, gdy ja sam idę bez celu? Raczej wróć, zabierając z sobą braci. Miłość i wierność! ²¹Ittaj jednak odpowiedział królowi: Na życie Pana, na życie pana mego, króla: w miejscu, gdzie znajdzie się pan mój, król, czy to na śmierć, czy życie, tam będzie sługa twój. ²²Odrzekł Dawid Ittajowi: A więc idź, przechodź! Ittaj Gityta przeszedł więc ze wszystkimi swoimi ludźmi i dziećmi, które były przy nim.

Ne 9,33

³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytepiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.

2Sm 7,28

²⁶ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą. ²⁷Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą: ²⁸Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, ²⁹racz teraz pobłogosławić dom Twego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twego sługi będzie błogosławiony na wieki.

Wj 18,21

¹⁹Teraz posłuchaj mnie, dam ci radę, a Bóg niechaj będzie z tobą: Sam bądź przedstawicielem swego ludu przed Bogiem i przedkładaj Bogu jego sprawy. ²⁰Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach i wskazuj mu drogę, jaką winien chodzić, i uczynki, jakie winien spełniać. ²¹A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, ²²aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedkładać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Będziesz w ten sposób odciążony, gdyż z tobą poniosą ciężar. ²³Jeśli tak uczynisz, a Bóg ci to nakaze, podołasz, a także lud ten zadowolony powróci do siebie.

Ne 7,2

¹Gdy odbudowano mur i gdy wstawiłem wrota, wtedy wyznaczono odzwiercanych oraz [do pomocy] śpiewaków i lewitów. ²I nad Jerozolimą ustanowiłem brata swego, Chananięgo, i komendanta twierdzy, Chananiaśza, gdyż był on mężem godnym zaufania i bardziej bogobojnym niż wielu innych. ³I dałem im rozkaz: Nie otworzy się bram jerozolimskich, aż słońce będzie dopiekać; i dopóki strażnicy są jeszcze na nogach, zamknij się wrota i zatarasuj oraz postawi się mieszkańców Jerozolimy jako strażników: jednych na wyznaczonym posterunku, drugich przed własnym domem. ⁴Miasto było wprawdzie rozległe i znaczne, ale w jego obrębie było ludności mało i nie było domów odbudowanych.

Joz 24,14

¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wycie nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴**Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu!** ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom.

2Krl 20,3

¹W owych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozporządź domem swoim, bo umrzesz – nie będziesz żył. ²Wtedy [Ezechiasz] odwrócił się do ściany i modlił się do Pana, mówiąc: ³Ach, Panie, pamiętaj o tym, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i ze szczerym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach. I płakał Ezechiasz rzewnie. ⁴Izajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, kiedy Pan skierował do niego słowo: ⁵Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej

2Krn 31,20

¹⁸Wpisano również ich dzieci, żony, synów i córki do całego zgromadzenia, bo oni byli obowiązani oddać się na stałe rzeczom świętym. ¹⁹Dla synów zaś Aarona, kapłanów mieszkających na obszarze pastwisk ich miast, w każdym mieście byli imiennie wyznaczeni mężowie do wydawania części należącej każdemu mężczyźnie spośród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowych spisów lewitów. ²⁰Takie to rozporządzenia wydał Ezechiasz dla całej ziemi Judy i czynił to, co dobre, słuszne i wierne jest wobec Pana, Boga jego. ²¹We wszelkiej pracy, jaką przedsięwziął w zakresie służby w świątyni Bożej bądź w zakresie Prawa czy przykazań, działał z całego serca, szukając swego Boga, i dlatego mu się szczęściło.

2Krn 31,20

¹⁸Wpisano również ich dzieci, żony, synów i córki do całego zgromadzenia, bo oni byli obowiązani oddać się na stałe rzeczom świętym. ¹⁹Dla synów zaś Aarona, kapłanów mieszkających na obszarze pastwisk ich miast, w każdym mieście byli imiennie wyznaczeni mężowie do wydawania części należącej każdemu mężczyźnie spośród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowych spisów lewitów. ²⁰Takie to rozporządzenia wydał Ezechiasz dla całej ziemi Judy i czynił to, co dobre, słuszne i wierne jest wobec Pana, Boga jego. ²¹We wszelkiej pracy, jaką przedsięwziął w zakresie służby w świątyni Bożej bądź w zakresie Prawa czy przykazań, działał z całego serca, szukając swego Boga, i dlatego mu się szczęściło.

1Krl 2,4

²Ja wyruszą w drogę [przeznaczoną ludziom na] całej ziemi. Ty zaś bądź mocny i okaż się mężem! ³Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, idąc za Jego wskazaniem, przestrzegając Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz, ⁴ażebym też Pan spełnił swą obietnicę, którą mi dał, mówiąc: Jeśli twoi synowie będą strzec swej drogi, postępując wobec Mnie szczerze z całego serca i z całej duszy, to wtedy nie będzie ci odjęty mąż na tronie Izraela. ⁵Poza tym ty wiesz, co uczynił mi Joab, syn Serui; co uczynił dwóm dowódcom wojska izraelskiego – Abnerowi, synowi Nera, i Amasie, synowi Jetera, kiedy ich zabił i przelał krew w czasie pokoju, jak na wojnie, i zboczył tą krwią wojny swój pas na biodrach i sandały na nogach. ⁶Uczynisz więc według twojej roztropności i nie dozwolisz, aby w sędziwym wieku spokojnie zstąpił do Szeolu.

1Krl 3,6

⁴Król udał się do Gibeonu, aby tam złożyć ofiarę, bo była tam wielka wyżyna. Salomon złożył na owym ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych. ⁵W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy Bóg rzekł: Proś o to, co mam ci dać. ⁶A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie

serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień. ⁷Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić. ⁸Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, który wybrałeś, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa.

2Krl 20,3

¹W owych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozporządź domem swoim, bo umrzesz – nie będziesz żył. ²Wtedy [Ezechiasz] odwrócił się do ściany i modlił się do Pana, mówiąc: ³Ach, Panie, pamiętaj o tym, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i ze szczerym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach. I płakał Ezechiasz rzewnie. ⁴Izajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, kiedy Pan skierował do niego słowo: ⁵Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej

Tb 3,5

³A teraz, o Panie, wspomnij na mnie, wejrzyj, nie karz mnie za grzechy moje ani za zapomnienia moje, ani za moich przodków, którymi zgrzeszyliśmy wobec Ciebie. ⁴Nie słuchaliśmy Twoich przykazań, a Ty wydałeś nas na łup, niewolę i śmierć, na pośmiewisko i na szyderstwa, i na wzgardę u wszystkich narodów, wśród których nas rozproszyłeś. ⁵Teraz więc liczne Twoje wyroki są prawdziwe, wykonane nade mną za moje grzechy, ponieważ nie wypełnialiśmy Twoich przykazań aniśmy nie chodzili w prawdzie przed Tobą. ⁶Teraz więc uczyniłem z mną według Twego upodobania, pozwól duchowi mojemu odejść ode mnie: chcę odejść z ziemi i stać się znowu ziemią. Ponieważ śmierć jest lepsza dla mnie niż życie, albowiem słuchać muszę wyrzutów niesłusznych i ogarnia mnie wielka boleść. Panie, rozkaż, niech będę uwolniony od tej niedoli! Pozwól mi udać się na miejsce wiecznego pobytu, nie odwracaj Twego oblicza ode mnie, Panie, ponieważ dla mnie lepiej jest umrzeć, aniżeli przyglądać się wielkiej niedoli w moim życiu i słuchać szyderstw. ⁷Tego dnia Sara, córka Raguela z Ekbatany w Medii, również usłyszała słowa obelgi od jednej ze służących swojego ojca,

Rdz 47,29

²⁷Izrael zamieszkał w Egipcie, w kraju Goszen. Wzięli go sobie na własność, a że byli płodni, bardzo się rozmnożyli. ²⁸Jakub, przeżywszy w Egipcie siedemnaście lat, doczekał się sto czterdziestego siódmego roku życia. ²⁹A gdy zbliżała się śmierć Izraela, kazał wezwać swego syna Józefa i rzekł do niego: Jeśli darzysz mnie życzliwością, połóż mi swą rękę pod biodro na dowód twojej wierności, że nie pochowasz mnie w Egipcie, ³⁰ale gdy zasną z mymi przodkami, wywieziesz mnie z Egiptu i pochowasz mnie w ich grobie. Ten odrzekł: Uczynię, jak powiedziałeś. ³¹Wtedy [Izrael] powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysiągł, Izrael opadł na wezgielowie swego łoża.

Joz 2,14

¹²Dlatego teraz przysięgnijcie mi na Pana, że jak ja okazałam wam życzliwość, tak i wy okażecie życzliwość domowi mego ojca; dacie mi znak jako rękojmię, ¹³że zostawicie przy życiu mego ojca i moją matkę, moich braci i moje siostry, że zachowacie wszystko, co do nich należy, i uchronicie nas od śmierci. ¹⁴Odpowiedzieli jej ci mężowie: Życiem naszym ręczymy za was, jeśli tylko nie wydadacie tej naszej sprawy. A gdy Pan odda nam tę ziemię, okażemy ci życzliwość i wierność. ¹⁵Po czym spuściła ich na powrozie z okna, gdyż dom jej przylegał do muru miejskiego i jakby w murze mieszkała. ¹⁶Udajcie się w góry – rzekła do nich – aby was nie spotkali ścigający, i ukryjcie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, po czym pójdziecie w swoją drogę.

Prz 29,14

¹²Jeśli władca zważa na kłamstwa, wszyscy jego słudzy są bezbożni. ¹³Spotykają się: biedny i ciemiężca, Pan obydwu oczy oświeca. ¹⁴Jeśli król rzetelnie osądza sprawę biednych, tron swój umacnia na pokolenia. ¹⁵Różga i karcenie udzielają mądrości, chłopiec zostawiony sobie przynosi wstyd matce. ¹⁶Mnoży się występni, mnoży się i przewina, lecz prawi ujrzą ich upadek.

Prz 12,19

¹⁷Kto przedkłada rzecz pewną, mówi, co słuszne, a świadek fałszywy – oszustwo. ¹⁸Plotka bywa jak pchnięcie mieczem, a język mądrych staje się lekarstwem. ¹⁹Mówienie prawdy przetrwa, mgnienie oka trwa język kłamliwy. ²⁰W sercu

knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój. ²¹Nie spotka zło sprawiedliwego, u grzeszników jest pełno nieszczęść.

Prz 23,23

²¹Bo pijak i żarłok są w nędzy, ospałość chodzi w lachmanach. ²²Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką. ²³Nie sprzedawaj – nabywaj prawdę, mądrość, karność i rozważę. ²⁴Raduje się ojciec sprawiedliwego, kto zrodził mądrego, się cieszy. ²⁵Weseli się twój ojciec i matka, twa rodzicielka będzie szczęśliwa.

Prz 8,7

⁵naiwni, nabierzcie rozwagi, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mym wargom nieprawość. ⁸Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo. ⁹Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę.

Prz 22,21

¹⁹Byś ufność swą w Panu pokładał, chcę wskazać ci dziś twoją drogę. ²⁰Czy nie pisałem ci, Szilzsonie, [słów pełnych] rad i nauki, ²¹chcąc cię nauczyć prawości, wierności, byś dał rozumną odpowiedź zleceniodawcy? ²²Nie okradaj biednego, dlatego że biedny, nie uciskaj w bramie nędzarza, ²³bo Pan rzecznikiem ich sprawy, wydrze On życie tym, którzy ich krzywdzą.

Koh 12,10

⁸Marność nad marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością. ⁹A poza tym Kohelet, będąc mędrcem, wpajał także wiedzę ludowi. I słuchał, badał i ułożył wiele przysłów. ¹⁰Starał się Kohelet znaleźć słowa piękne i rzetelnie napisać słowa prawdy. ¹¹Słowa mędrców są jak ościenie, a zdania zbiorów przysłów – jak [mocno] białe paliki. Dane [tu] zostały przez jednego pasterza. ¹²Ponadto, mój synu, przyjmij przestrozę: Pisaniu wielu ksiąg nie ma końca, a wiele nauki utrudza ciało.

Syr 4,28

²⁶Nie wstydź się wyznać swych grzechów, a nie zmagaj się z prądem rzeki! ²⁷Nie płaszcz się przed człowiekiem głupim i nie kieruj się względem na osobę władcy. ²⁸Aż do śmierci stawaj do zapasów o prawdę, a Pan Bóg będzie walczył o ciebie. ²⁹Nie bądź odważny w języku, a gnuśny i leniwy w swych czynach. ³⁰Nie bądź jak lew we własnym domu: nie podejrzejwaj domowników z urojonych przyczyn.

Tb 12,11

⁹Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasytzeni będą życiem. ¹⁰Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy. ¹¹Odkryj przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Już wam objaśnił i powiedział: Piękną jest rzecz zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże. ¹²A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypomniałem błagania wasze przed majestatem Pańskim, a także, gdy grzebałeś zmarłych. ¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować.

Mdr 6,22

²⁰Tak więc pragnienie Mądrości wiedzie do królestwa. ²¹Zatem jeśli wam miłe trony i berła, o władcy ludów, czcicie Mądrość, byście królowali na wieki. ²²Oznajmię, czym jest Mądrość i jak się zrodziła, i nie zakryję przed wami tajemnicę. Pójdę jej śladem od początku stworzenia, jej znajomość wydobędę na światło i prawdy nie pominię. ²³Nie pójdę też drogą zżerającej zazdrości, bo ona z Mądrością nie ma nic wspólnego. ²⁴wielu mądrych to zbawienie świata, a król rozumny to szczęście narodu.

Mdr 3,9

⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. ⁸Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. ¹⁰A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana: ¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła.

Prorockie

Jr 14,13

¹¹I rzekł Pan do mnie: Nie proś o pomyślność dla tego narodu. ¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będę słuchał ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytrącę ich mieczem, głodem i zarazą. ¹³I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu. ¹⁴I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślane przepowiednie, urojenia swych serc – oto co wam przepowiadają. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginać ci prorocy.

Iz 16,5

³Udziel nam rady, podaj wskazówkę, jak w nocy położyć twój cień w samo południe. Ukryj wyгнаńców, nie zdradź tułaczy! ⁴Niech znajdą gościnę u ciebie rozbitki Moabu. Bądź im ucieczką przed pustoszycelem! Gdy ustanie ucisk, wtedy skończy się gwałt, ciemiejący znikną z kraju, ⁵utrwalony będzie tron dzięki łasce, i dzięki wierności zasiądzie na nim pod namiotem Dawida sędzia troszczący się o prawo i dbały o sprawiedliwość! ⁶Słyszeliśmy o pysze Moabu, że pyszny bez granic, o jego zuchwałości i dumie, i popędliwej złości; niesławne są jego przechwałki. ⁷Przeto Moabici zawodzą nad Moabem, wszyscy razem lamentują. Za rodzynkowymi plackami z Kir-Chareset tylko wdychają strapieni.

Iz 49,7

⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.

Oz 2,21n

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniu] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Za 8,8

⁶Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli uchodzić to będzie za coś niemożliwego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niemożliwego? – Wyrocznia Pana Zastępów. ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię mój lud z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. ⁸Sprowadzę ich, i mieszkańcy będą w Jeruzalem. I będę moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Niech nabiorą siły wasze ręce, którzy w tych dniach słuchaliście słów, jakie prorocy głosili, gdy kładziono fundamenty domu Pana Zastępów, aby odbudować świątynię. ¹⁰Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie.

Oz 4,2

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją.

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Iz 59,14

¹²Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępowanie od Boga naszego, namowy do przemieszczenia i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiedzanie słów kłamliwych. ¹⁴I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą.

Za 8,3

¹Pan Zastępów skierował następujące słowo: ²Tak mówi Pan Zastępów: Ogarnęła Mnie zazdrość wielka o Syjon i zapłonęłam wielką żarliwością o niego. ³Tak mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów – górą świętą. ⁴Tak mówi Pan Zastępów: I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku. ⁵I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt.

Ez 18,9

⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadł na górach, syna, który bezcześcił żonę swego bliźniego,

Iz 38,3

¹W owych dniach Ezechiasz zachorował śmiertelnie. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozporządź domem twoim, bo umrzesz – nie będziesz żył. ²Wtedy Ezechiasz odwrócił się do ściany i modlił się do Pana. ³A mówił tak: Ach, Panie, pamiętaj o tym, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i ze szczerym sercem, że czyniłem to, co jest dobre w Twoich oczach. I płakał Ezechiasz bardzo rzewnie. ⁴Wówczas Pan skierował do Izajasza słowo tej treści: ⁵Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię. Trzeciego dnia pójdziesz do domu Pańskiego. Oto dodam do dni twego życia piętnaście lat.

Ez 18,8

⁶któ nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezcześci żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] –

Za 7,9

⁷Czy nie znacie słów, które Pan głosił przez dawnych proroków, kiedy jeszcze Jeruzolima i okoliczne miasta tętniły życiem i kwitły pokojem, kiedy jeszcze Negeb i Szefela były zamieszkane? ⁸Potem Pan skierował to słowo do Zachariasza: ⁹To mówi Pan Zastępów: Wydawajcie wyroki sprawiedliwe, okazujcie sobie wzajemnie miłość i miłosierdzie. ¹⁰Nie krzywdźcie wdowy ani sieroty, cudzoziemca ani biednego! Nie żywcie w sercach waszych złości względem bliźniego! ¹¹Ale oni nie chcieli słuchać. Przybrali postawę oporną i zatkali uszy, aby nie słyszeć.

Dn 10,21

¹⁹Potem powiedział: Nie lękaj się, mężu umiłowany! Pokój z tobą! Bądź pełen mocy! Gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, nabrałem sił i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. ²⁰I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? (21a) Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze

Prawdy. ²¹(20b) Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. (21b) Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała,

Dn 9,13

¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i poblądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jeruzolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie prześlagałimy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość.

Dn 8,26

²⁴Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile. Będzie podejmował rzeczy dziwne i dozna powodzenia w swych poczynaniach; obróci wniwecz potężnych i naród świętych. ²⁵Przy jego przebiegłości... nawet knowanie będzie skuteczne w jego ręku. Stanie się on wyniosły w sercu i niespodziewanie zgotuje zagładę wielu. Powstanie przeciw Najwyższemu Przywódcy, lecz bez udziału ręki ludzkiej zostanie skruszony. ²⁶Widzenie zaś o wieczorach i rankach, jakie opowiedziano tobie, jest prawdziwe. Ty jednak widzenie okryj milczeniem, bo dotyczy ono dni odległych. ²⁷Wtedy mnie, Daniela, ogarnęła niemoc i chorowałem przez [wiele] dni. Następnie wstałem i załatwiałem sprawy królewskie; byłem jednak poruszony widzeniem, gdyż nie mogłem go zrozumieć.

Dn 10,1

¹W trzecim roku [panowania] króla perskiego, Cyrusa, Danielowi, któremu nadano imię Belteszassar, zostało objawione słowo, słowo niezawodne: wielka wojna. On przeniknął słowo i zrozumiał widzenie. ²W tamtych czasach spędziłem ja, Daniel, całe trzy tygodnie w smutku. ³Nie jadłem wybornych potraw, nie brałem do ust ani mięsa, ani wina, nie namaszczałem się też aż do końca trzeciego tygodnia.

Dn 11,2

¹[który] od pierwszego roku [panowania] Dariusza Meda stanowi dla mnie umocnienie i obronę. ²Teraz oznajmię ci prawdę. Powstanie jeszcze trzech królów w Persji, a czwarty zdobędzie większe bogactwa niż wszyscy. A gdy stanie się potężny z powodu swego bogactwa, poderwie wszystkich przeciw królestwu Jawanu. ³Wtedy wystąpi potężny król i będzie panował nad wielkim królestwem, postępując według swego upodobania. ⁴Gdy tylko on wystąpi, jego państwo upadnie i zostanie podzielone na cztery wiatry nieba, jednak nie między jego potomków. Nie będą nim rządzić, tak jak on rządził, ponieważ jego królestwo zostanie zniszczone i przypadnie w udziale nie im, lecz innym.

Dn 8,12

¹⁰Wzniósł się on aż do wojska niebieskiego i strącił na ziemię część wojska oraz gwiazd, i podeptał je. ¹¹Wielkością dosięgał on niemal Władcy wojska, odjął Mu wieczną ofiarę i zniszczył doszczętnie miejsce Jego przybytku ¹²i jego wojsko. Jako codzienną ofiarę składał występki i prawdę rzucił na ziemię; działał zaś skutecznie. ¹³I usłyszałem, że jeden ze Świętych mówił, a drugi Święty zapytał tego, który mówił: Jak długo [potrwa] widzenie: wieczna ofiara, zgubna nieprawość, przybytek i podeptane wojsko? ¹⁴On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa.

Jr 10,14

¹²On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebios. ¹³Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie, On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi; On czyni błyskawice – zapowiedź deszczu – i wysłał wiatr ze swoich zbiorników. ¹⁴Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy, wstydić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. ¹⁵Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁶Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. On bowiem ukształtował wszechświat. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa. Imię Jego: Pan Zastępów.

Jr 13,25

²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴Rozproszyć was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. ²⁶Ja również odchyłę politykę twoją aż do twojej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba. ²⁷Ach, twoje cudzołóstwa i twoje rżenie, twoja haniebna rozwiązłość! Na wyznach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jerozolimo, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jeszcze?

Ba 6,7

⁵Kiedy zobaczycie tłum, który idąc przed i za nimi cześć oddawać im będziecie, powiedzcie sobie w myśli: Tobie należy się cześć, o Panie! ⁶Mój bowiem anioł jest z wami i on sam szukać będzie dusz waszych. ⁷Rzemieślnik wygładził język tych bogów, sami zaś, pozłoceni i posrebrzeni, są oszustwem i nie mogą mówić. ⁸Jak pannie, która kocha się w strojach, oni robią wieńce na głowy swoich bogów. ⁹Zdarza się, że kapłani kradną złoto i srebro swoim bogom i obracają na własne potrzeby, dają je też nierządnicom spod dachu.

Ba 6,47

⁴⁵Rzemieślnicy i złotnicy zrobili ich – niczym innym nie są, tylko tym, czym oni chcieli, aby byli. ⁴⁶Sami rzemieślnicy nie osiągnęli długiego wieku, w jakim więc sposób ich wytwory mają być bogami? ⁴⁷Pozostawili więc swym potomkom hańbę i oszustwo. ⁴⁸Kiedy przyjdzie czas wojny i klęski, wówczas kapłani naradzają się, gdzie ukryć się wraz z nimi. ⁴⁹Jakże więc nie pojąć tego, że nie są bogami ci, którzy nie mogą zachować siebie od wojny i klęsk?

Ba 6,50

⁴⁸Kiedy przyjdzie czas wojny i klęski, wówczas kapłani naradzają się, gdzie ukryć się wraz z nimi. ⁴⁹Jakże więc nie pojąć tego, że nie są bogami ci, którzy nie mogą zachować siebie od wojny i klęsk? ⁵⁰Dlatego niech będzie wiadomo, że rzeczy drewniane, pozłacane i posrebrzane są oszustwem. Wszystkie narody i wszyscy królowie niech wiedzą, że nie są one bogami, ale dziełem rąk ludzkich i żadnego działania Bożego w nich nie ma. ⁵¹Któż więc nie pozna, że nie są bogami? ⁵²Żadnego króla nad krajem nie postawią ani deszczu nie zesłają ludziom.

Pozaewangeliczne

2Kor 1,20

¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

2Kor 7,14

¹²Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was. ¹³Tak więc doznaliśmy pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej przez tę radość, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu. ¹⁴Przeto jeśli się wami chlubiłem przed nim, nie doznałem zawstydy. Podobnie jak wszystko mówiliśmy wam zgodnie z prawdą, tak też prawdziwa jest nasza chluba wobec Tytusa. ¹⁵Serce zaś jego jeszcze bardziej lgnie ku wam, gdy wspomina wasze posłuszeństwo i to, jak przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem. ¹⁶Ciesz się, że we wszystkim mogę wam ufać.

2Kor 11,10

⁸Ogółacalem inne Kościoły, biorąc, co potrzebne do życia, aby wam przyjść z pomocą. ⁹A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążałem was i nadal nie będę obciążał. ¹⁰[Zapewniam was przez] prawdę Chrystusa, która jest we mnie, że nikt nie pozbawił mnie tego tytułu do chwały w granicach Achai. ¹¹Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. ¹²Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią.

Flp 1,18

¹⁶Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrotu Ewangelii. ¹⁷Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. ¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciebie: czy to przez życie, czy przez śmierć.

1Kor 5,8

⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucicie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież praśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na praśnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat.

Rz 9,1

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami.

2Kor 12,6

⁴został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać. ⁵Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami. ⁶Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy. ⁷Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielki ogień objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. ⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie,

Ef 4,25

²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce. ²⁷Ani nie dawajcie miejsca diabłu!

1Tm 2,7

⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadczenie, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosi-cielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyodzabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem,

Rz 3,7

⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sędzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu,

Rz 3,3

¹Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku.

Rz 15,8

⁶I zgodnie jednymi ustami wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom ⁹oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. ¹⁰Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego!

2Kor 1,18nn

¹⁶następnie udać się od was do Macedonii i z Macedonii znów przyjść do was po to, byście mnie wyprawili w podróż do Judei. ¹⁷Czyż więc poczynalem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? ¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

1Kor 13,6

⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie.

Ef 5,9

⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! ⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owocem bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu. ¹¹I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując [je], nawracajcie [tamtych].

Ef 6,14

¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowemu pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwycięższy wszystko. ¹⁴Stać więc do [walki], przepasawszy biodra waszą prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, ¹⁵a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. ¹⁶W każdym położeniu bierzcie wieg jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego.

Kol 1,6

⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywicie dla wszystkich świętych – ⁵z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii, ⁶która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie, ⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas; ⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.

2Kor 13,8

⁶Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni. ⁷Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili, co dobre, a my – żebyśmy byli jakby odrzuceni. ⁸Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy. ⁹Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. ¹⁰Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej.

Rz 2,2

¹Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. ²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia?

Rz 1,25

²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie.

1Tes 1,9

⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale waza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Rz 2,20

¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... ²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię?

Rz 2,18

¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy...

Ga 2,5

³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wybać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. ⁵Na żądane przez nich ustępstwo zgoda się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecieli mi dodawać czegokolwiek. ⁷Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych –

Ga 2,14

¹²Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. ¹³To jego nieszczere postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo.

Kol 1,5

³Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was – ⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych – ⁵z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii, ⁶która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym zeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie, ⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas;

Ef 1,13

¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli. ¹²Byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieją złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o naszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych,

2Tm 2,15

¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego. ¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. ¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy. ¹⁶Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności, ¹⁷a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos,

2Kor 4,2

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.

Rz 16,26

²⁴Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. ²⁵Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głosem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, ²⁶teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, ²⁷Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Kol 1,26

²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym, ²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały. ²⁸Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie.

Kol 4,3

¹Panowie, oddawajcie niewolnikom, co sprawiedliwie i słusznie się należy, świadomości tego, że i wy macie Pana w niebie. ²Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając podczas niej wśród dziękczynienia. ³Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje [dla] słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więźniem, ⁴abym [ją] obwieścił tak, jak winień ją wypowiedzieć. ⁵Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną.

2Kor 4,2

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.

2Kor 4,5

³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światem, zabłysnął w naszych sercach, by oślnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyńach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas.

Ef 1,13

¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieją złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o naszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych,

Rz 10,14

¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal?

2Tm 2,25

²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony. ²⁵Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie w stronę pełnego poznania prawdy ²⁶i może oprzytomnieją, i wyrwą się z siideł diabła, przez którego żywcem zostali schwytni i zdani na wolę tamtego.

2Tes 2,13

¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu.

Tt 1,1

¹Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa, [posłany, aby szerzyć] wśród wybranych Bożych wiarę i poznanie prawdy wiodącej do życia w pobożności, ²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego –

2Tes 2,12

¹⁰Z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ga 5,7

⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegleście tak wspina! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tęgo, który was powołuje. ⁹Trochę kwasu zakwasza całe ciasto.

Rz 2,8

⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka.

2Tes 2,10

⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjsia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.

1Tm 2,4

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.

2Tm 3,7

⁵Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroń! ⁶Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobiety obciążone grzechami, powodowane różnorodnymi pożądaniami, ⁷takie, co to ciągle się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy. ⁸Jak Jannes i Jambres wystąpili przeciw Mojżeszowi, tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną: ⁹bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich, jak i tamtych jawna się stała.

Hbr 10,26

²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. ²⁶Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebiegającej za grzechy, ²⁷ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. ²⁸Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków.

1Tm 4,3

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę.

Tt 1,1

¹Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa, [posłany, aby szerzyć] wśród wybranych Bożych wiarę i poznanie prawdy wiodącej do życia w pobożności, ²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego –

Jk 1,18

¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedzcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.

1P 1,23

²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłowcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł; ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

1P 1,22

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłowcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł,

Jk 5,19

¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

2P 1,12

¹⁰Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc, nie upadniecie nigdy. ¹¹W ten sposób szeroko stanie przed wami otworem wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa. ¹²Oto dla czego będę zawsze wam przypominał o tym, choć tego świadomi jesteście i umocnieni w obecnej [wśród was] prawdzie. ¹³Uważam zaś za słuszne pobudzać waszą pamięć, dopóki jestem w tym namiocie, ¹⁴bo wiem, że bliskie jest zwinienie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz, Jezus Chrystus, dał mi poznać.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

Ef 4,24

²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

1Tm 1,10

⁸Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawidłowo stosuje, ⁹rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców, ¹⁰dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką ¹¹powierzonej mi Ewangelii chwały błogosławionego Boga. ¹²Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie,

1Tm 4,6

⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść.

2Tm 4,3

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonemu opowiadaniu. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!

Tt 1,9

⁷Biskup bowiem winien być, jako włodarz Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezapowiedzianej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku.

Tt 2,1

¹Ty zaś głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: ²że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. ³Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego.

1Tm 1,4

²do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana. ³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, ⁴a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą. ⁵Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej. ⁶Odstąpiwszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie.

1Tm 4,7

⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść. ⁹Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie.

2Tm 4,4

²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonemu opowiadaniu. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.

Tt 1,14

¹²Powiedział jeden z nich, ich własny wieszcz: Kreteńscy – to zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe. ¹³Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karć ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze, ¹⁴nie zważając na żydowskie bajki czy nakazy ludzi odwracających się od prawdy. ¹⁵Dla czystych wszystko jest czyste, dla skalanych zaś i niewiernych nie ma nic czystego, lecz duch ich i sumienie są zbrukane. ¹⁶Twierdzą, że znają Boga, czynkami zaś temu przeczą, będąc ludźmi obrzydliwymi, zbuntowanymi i niezdolnymi do żadnego dobrego czynu.

1Tm 4,2

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.

1Tm 6,5

³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, ⁴[to] jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawzięć, kłótniwość, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ⁵ciągle spory ludzi o wypaczonym umyśle i pozbawionych prawdy – ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku. ⁶Wielkim zaś zyskiem jest pobożność w połączeniu z przedstawianiem na tym, co się ma. ⁷Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść.

2Tm 2,18

¹⁶Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności, ¹⁷a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokół. Do nich należą Hymenajos i Filetos, ¹⁸którzy odstąpili od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych. ¹⁹A przecież stoi mocny fundament Boży, taką oto mając pieczęć: Zna Pan tych, którzy są Jego, oraz: Niechaj odstąpi od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego. ²⁰Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedne do użytku szaczonego, a drugie do niezaczonego.

2Tm 4,4

²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błęd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślnym opowiadaniom. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.

2Tm 3,8

⁶Z takich bowiem są ci, co wślizgują się do domów i przeciągają na swą stronę kobiety obciążone grzechami, powodowane różnorodnymi pożądaniem, ⁷takie, co to ciągle się uczą, a nigdy nie mogą dojść do poznania prawdy. ⁸Jak Jannes i Jambres wystąpili przeciw Mojżeszowi, tak też i ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o spaczonym umyśle, którzy nie zdali egzaminu z wiary. Ale dalszego postępu nie osiągną: ⁹bo ich bezmyślność będzie jawna dla wszystkich, jak i tamtych jawna się stała. ¹⁰Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości,

1Tm 3,15

¹³Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakańskie, zdobywają sobie szacowny stopień i wielką pewność w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

2Kor 4,5

³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie ołśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by ołsnic nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przegromna moc, a nie z nas.

Ga 1,16

¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwej niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głosenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

2Kor 1,19

¹⁷Czyż więc poczytnałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? ¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg.

2Kor 11,4

²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przecież jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliśmy, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliśmy – znoście to spokojnie. ⁵Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie. ⁶Choć bowiem niewprawy w słowie, to jednak nie jestem pozbawiony wiedzy. Zresztą ujawniliśmy się wobec was we wszystkim, pod każdym względem.

Ef 4,20

¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca. ¹⁹Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuście, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste. ²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz,

Flp 1,15

¹³tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. ¹⁴I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, bardziej się odważa głosić bez lęku słowo Boże. ¹⁵Niektórzy wprowadzie z zawiaści i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. ¹⁶Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. ¹⁷Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Ef 4,21

¹⁹Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuście, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste. ²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ²¹Słyszeliście przecież o Nim i zostaliście pouczeni w Nim, zgodnie z prawdą, jaka jest w Jezusie, ²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w naszym myśleniu

1J 1,8

⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. ¹⁰Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

1J 1,10

⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. ¹⁰Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

1J 5,11nn

⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. ¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. ¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. ¹³O tym napisałem do was, którzy wierzyli w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne. ¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą. ¹⁵A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o co Go prosiliśmy.

1J 5,6

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą.

1J 5,6

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą.

Jk 1,18

¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedzcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.

1P 1,22n

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobludnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł, ²⁵słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

2J 1,4

²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować.

Dz 15,9

⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni.

1J 2,14

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

1J 3,9

⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.

1J 1,6

⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.

2J 1,4

²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować.

3J 1,3n

¹[Ja] prezbiter – do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie. ²Umiłowany, życzę ci wszelkiej pomyślności i zdrowia, podobnie jak zaznaję pomyślności twoja dusza. ³Ucieszyłem się bardzo z przybycia braci, którzy zaświadczyli o prawdzie twego [życia], bo ty istotnie postępujesz zgodnie z prawdą. ⁴Nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują zgodnie z prawdą. ⁵Ty, umiłowany, postępujesz w duchu wiary, gdy pomagasz braciom, a zwłaszcza przybywającym skądinąd. ⁶Oni to zaświadczyli o twej miłości wobec Kościoła; dobrze uczynisz, zaopatrując ich na drogę, zgodnie z wolą Boga.

2J 1,6

⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło

się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę.

2J 1,1

¹[Ja] prezbiter – do Wybranej Pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, i nie tylko ja sam, ale także wszyscy, którzy znają prawdę, ²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości!

3J 1,1

¹[Ja] prezbiter – do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie. ²Umiłowany, życzę ci wszelkiej pomyślności i zdrowia, podobnie jak zaznaje pomyślności twoja dusza. ³Ucieszyłem się bardzo z przybycia braci, którzy zaświadczyli o prawdzie twego [życia], bo ty istotnie postępujesz zgodnie z prawdą.

2J 1,1nn

¹[Ja] prezbiter – do Wybranej Pani i do jej dzieci, które miłuję w prawdzie, i nie tylko ja sam, ale także wszyscy, którzy znają prawdę, ²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku.

1J 3,18

¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujemy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko.

3J 1,8

⁶Oni to zaświadczyli o twojej miłości wobec Kościoła; dobrze uczynisz, zaopatrując ich na drogę, zgodnie z wolą Boga. ⁷Przecież wyruszyli w drogę dla imienia Jego, nie przyjmując niczego od pogan. ⁸Powinniśmy zatem gościć takich ludzi, aby wspólnie z nimi pracować dla prawdy. ⁹Napisałem kilka słów do wspólnoty, lecz Diotrefes, który pragnie być pierwszym wśród nich, nie przyjmuje nas. ¹⁰Dlatego, gdy przybędę, upomnę go za jego wystąpienia i złośliwe wypowiedzi przeciwko nam. A nadto, jakby mu jeszcze tego było za mało, odmawia on udzielania gościny braciom, a tym, którzy chcą to uczynić, zabrania, a nawet wyklucza ich z Kościoła.

Ewangelie

J 17,17

¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

J 8,26

²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył.

J 8,40

³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

J 3,33

³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. ³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. ³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce.

J 8,40

³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.

J 8,45n

⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabijącą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha?

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 5,33

³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłałiście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem.

J 8,31n

²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu.

J 8,45n

⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha?

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 8,45

⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷Kto jest z Boga, słów Bożych słucha. Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 14,6

⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 17,8

⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.

J 17,14

¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 17,17

¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

J 1,4

²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 6,40

³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż on teraz mówi: Z nieba zstąpiłem.

J 6,47

⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.

J 6,63

⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.

J 17,2

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 12,50

⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 14,17

¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 15,26

²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak zniechęcili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

J 16,13

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

J 15,26

²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak zniechęcili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

J 16,13

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszyście, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daję świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali cię. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 3,8

⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. ⁸Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąży. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. ⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz?

J 8,31n

²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu.

J 15,3

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.

J 17,17

¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

J 3,21

¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego

udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Aion, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

J 4,23n

²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

PRAWICA

7	2	0	3	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 15,6		Dz 2,33	Mt 25,31-34
2	Rdz 35,18		Dz 2,33	Mt 26,64
3			Dz 7,55	

Ps 20,7; Ps 21,9; Ps 118,16; Ps 16,11; Ps 110,1; Ps 80,16; Ps 80,18; Ps 110;

Historyczne

Wj 15,6

⁴Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wślawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w pośrodku morza zakrzepły przepaści.

Rdz 35,18

¹⁶A gdy wyruszyli z Betel i był jeszcze szmat drogi, aby dojść do Efrata, Rachela zaczęła rodzić; poród jednak był ciężki. ¹⁷I kiedy urodziła w wielkich bólach, rzekła do niej położna: Już się nie lękaj, bo oto masz syna! ¹⁸Ona jednak, gdy życie z niej uchodziło, bo konała, nazwała swego syna Benoni; lecz ojciec dał mu imię Beniamin. ¹⁹A Rachela umarła i została pochowana przy drodze do Efrata, czyli Betlejem. ²⁰Jakub ustawił stelę na jej grobie. – Kamień ten stoi na grobie Racheli po dziś dzień.

Pozaewangeliczne

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak

powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 7,55

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.

Ewangelie

Mt 25,31-34

²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A służę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyśszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbliźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

PRAWO

250	74	25	102	49
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1-11	Am 1,2-2,3	Rz 5,20	J 1,17
2	Rdz 2,16n	Ez 40-48	Rz 5,15	Mt 23,4
3	Rdz 3,17nn	Oz 5,1	Ga 6,2	Mk 12,28-34
4	Mdr 2,24	Jr 18,18	Rz 2,14n	Mt 5,17nn
5	Rdz 4,7	Ez 7,26	Rz 5,12	Mt 8,4
6	Rdz 6,5	Ez 22,26	Rz 5,13n	Mt 23,2n
7	Rdz 9,3-6	Ag 2,11nn	Dz 14,16	Łk 16,16
8	Rdz 4,3n	Za 7,3	Rz 1,24-31	Mk 2,21n
9	Rdz 8,20	Oz 4,6	Dz 17,27	Mt 23,16-26
10	Rdz 4,3	Jr 5,4n	Dz 17,30	Mt 19,8
11	Rdz 5,24	Oz 4,6	Rz 2,14n	Mt 5,21-48
12	Rdz 6,9	Ez 22,26	Rz 1,18	Mt 19,10
13	Rdz 4,4	Oz 8,12	Rz 2,12	J 16,13
14	Rdz 6,5	Oz 4,1n	Rz 1,32	Mk 12,28-34
15	Rdz 6,11n	Jr 11,1-12	Rz 1,21	Mt 7,12
16	Rdz 11,1-9	Ez 22,1-16	Dz 15,10	Mk 2,23-27
17	Mdr 10,3nn	Ez 22,26	Dz 1,8	J 5,18
18	Rdz 2,2n	Dn 7,25	Dz 2,46	J 7,21nn
19	Rdz 9,1-7	Iz 2,3	Dz 5,13	Mk 7,15-23
20	Rdz 17,9-14	Iz 42,1	Dz 9,34	Mk 1,22
21	Wj 12,1-28	Iz 42,4	Dz 18,18	Mt 23,10
22	Wj 12,43-51	Ez 40-48	Dz 21,23n	Mt 7,24nn
23	Wj 20,1-17	Jr 31,33	Dz 21,20	Mt 7,21nn
24	Wj 20,22-23,32	Oz 4,2	Dz 10	Mt 11,29
25	Wj 25-31	Ez 36,26n	Dz 11,2n	Mt 10,32n
26	Wj 34,10-28		Dz 11,4-18	Mt 17,24-27
27	Wj 35-40		Dz 11,20	Mk 14,12nn
28	Lb 1,1-10,28		Dz 11,22-26	J 1,17
29	Lb 15		Ga 1,12	J 1,45
30	Lb 17-19		Dz 15,1n	J 7,19
31	Lb 26-30		Dz 15,5	J 7,23
32	Lb 35		Ga 2,11n	J 7,49
33	Wj 20,2-17		Ga 2,14-21	J 7,51
34	Pwt 5,6-21		Dz 15,7-19	J 12,34
35	Wj 21,18		Ga 2,1-10	J 18,31
36	Wj 21,17		Dz 15,20n	J 19,7
37	Pwt 27,15..		Dz 21,25	J 8,17
38	Wj 22,25n		Dz 21,21	J 10,34
39	Wj 23,22-33		Ga 1,6n	J 12,49n
40	Kpł 26,3-13		Ga 4,17n	J 15,13
41	Pwt 28,1-14		Ga 2,16	J 10,17n
42	Wj 23,21		Rz 3,28	J 7,16n
43	Kpł 26,14-45		Ga 6,12	J 14,5
44	Pwt 28,15-68		Ga 4,10	J 15,10
45	Wj 19,7n		Rz 3,21-26	J 14,21
46	Wj 24,7		Rz 4,4n	J 13,34
47	Joz 24,21-24		Ga 3,19	J 15,12
48	2Krl 23,3		Rz 7,12	J 18,31
49	Pwt 4,5-8		Rz 7,14	J 19,7
50	Wj 20,1-17		Rz 9,4	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Wj 20,22-23,33		Rz 7,14	
52	Pwt 5,2-21		Rz 7,16nn	
53	Pwt 12-28		Rz 3,20	
54	Pwt 6,4-9		Rz 7,7	
55	Kpł 17-26		1Tm 1,8	
56	Kpł 19,1		Rz 9,31	
57	1Krl 15,12nn		Rz 2,17-24	
58	2Krl 18,3-6		Rz 3,1-20	
59	2Krl 22,1-23,25		Ga 3,10-14	
60	Ezd 7,1-26		Ga 3,23n	
61	Ne 8		Ga 4,1nn	
62	Pwt 33,10		Ga 3,25	
63	Pwt 31,10n		Rz 6,1-19	
64	Kpł 10,10n		Rz 7,1-6	
65	2Krl 22		Rz 10,4	
66	Syr 24,23		Rz 10,5-13	
67	Syr 24,8..		Rz 13,8nn	
68	1Mch 1,41-51		Ga 6,2	
69	1Mch 1,57-63		1Kor 9,21	
70	1Mch 2,29-38		Rz 5,5	
71	2Mch 6,18-28		Rz 8,14nn	
72	2Mch 7,2..		Ga 5,16-23	
73	1Mch 2,26		1Tes 4,3	
74	Pwt 6,4		1Kor 7,10	
75			2Kor 3,3	
76			Hbr 7,5n	
77			Hbr 8,4	
78			Hbr 9,19	
79			Hbr 9,22	
80			Hbr 10,8	
81			Hbr 7,19	
82			Hbr 10,1	
83			Hbr 10,1	
84			Hbr 7,12	
85			Hbr 8,10	
86			Hbr 10,16	
87			Jk 1,25	
88			Jk 2,8	
89			Jk 2,10-13	
90			Jk 4,11	
91			1J 3,22	
92			1J 3,23	
93			2J 1,4	
94			Ap 12,17	
95			Ap 14,12	
96			1J 2,3n	
97			1J 2,5	
98			2J 1,5	
99			1J 5,2n	
100			2J 1,6	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			1J 2,7n	
102			1J 4,21	

Ps 19,8-11; Ps 119; Ps 103,7; Ps 19,8; Ps 147,19n; Ps 119;

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaze powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddziaływały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniami i nocą i oddziaływały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyścieapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszelkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. **[2]** ¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie pta-

ki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pograżył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. **[3]** ¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwodził i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodzila, a przecież pokarmem tym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia. **[4]** ¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżes uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłoniąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tulaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tulaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znanie Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechuja-

ela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla. ²⁰Ada urodziła Jabala; on to był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy. ²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie. ²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Sióstrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi sinię! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enoz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana. **[5]** ¹Oto rodowod potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył męczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł. ⁶Gdy Set miał sto pięć lat, urodził mu się syn Enoz. ⁷A po urodzeniu się Enoza żył osiemset siedem lat i miał synów oraz córki. ⁸I umarł Set, przeżywszy ogółem dziewięćset dwanaście lat. ⁹Gdy Enoz miał dziewięćdziesiąt lat, urodził mu się syn Kenan. ¹⁰I żył Enoz po urodzeniu się Kenana osiemset pięćnaście lat, i miał synów oraz córki. ¹¹Enoz umarł, przeżywszy ogółem dziewięćset pięć lat. ¹²Gdy Kenan miał lat siedemdziesiąt, urodził mu się Mahalaleel. ¹³A po urodzeniu mu się Mahalalela żył Kenan osiemset czterdzieści lat i miał synów i córki. ¹⁴I gdy Kenan przeżył ogółem dziewięćset dziesięć lat, umarł. ¹⁵Gdy Mahalaleel miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Jered. ¹⁶A po urodzeniu się Jereda żył osiemset trzydzieści lat i miał synów i córki. ¹⁷Gdy Mahalaleel miał ogółem osiemset dziewięćdziesiąt pięć lat, umarł. ¹⁸Gdy Jered miał sto sześćdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn Henoch. ¹⁹A po urodzeniu się Henocha Jered żył osiemset lat i miał synów i córki. ²⁰Jered przeżył ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata, i umarł. ²¹Gdy Henoch miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Metuzelach. ²²Henoch po urodzeniu się Metuzelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuzelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki. ²⁷Metuzelach umarł, mając ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat. ²⁸Gdy Lamek miał sto osiemdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn. ²⁹A dając mu imię Noe, powiedział: Ten niechaj nam będzie pociechą w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął. ³⁰Lamek po urodzeniu się Noego żył pięćset dziewięćdziesiąt pięć lat i miał synów i córki. ³¹Umierając, Lamek miał ogółem siedemset siedemdziesiąt siedem lat. ³²A gdy Noe miał pięćset lat, urodziło mu się: Sem, Cham i Jafet. **[6]** ¹A kiedy ludzie zaczęli się mnożyć na ziemi, rodziły im się córki. ²Synowie Boga, widząc, że córki człowiecze są piękne, brali je sobie za żony, wszystkie, jakie im się tylko podobały. ³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan wdział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądź ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią. ¹⁴Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczyni w arce przegrody i powlec z ją smołą wewnątrz i zewnątrz. ¹⁵A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci. ¹⁶Nakrycie arki, przepuszczające światło, sporządzisz na łokieć wysokie i zrobisz wejście do arki w jej bocznej ścianie; uczyni przegrody: dolną, drugą i trzecią. ¹⁷Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest tchnienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie, ¹⁸ale z tobą zawrę przymierze. Wejdziesz przeto do arki z synami twymi, z żoną i z żonami twych synów. ¹⁹Spośród wszystkich istot żyjących wprowadź do arki po parze, samca i samicę, aby ocalały wraz z tobą od zagłady. ²⁰Z każdego gatunku ptactwa, bydła i zwierząt pełzających po ziemi – po parze; niechaj przyjdą do ciebie, aby ocalały życie. ²¹A ty nabierz sobie wszelkiej żywności – wszystkiego, co nadaje się do jedzenia – i zgromadź u siebie, aby była na pokarm dla ciebie i na paszę dla zwierząt. ²²I Noe wykonał wszystko tak, jak Bóg polecił mu uczynić. **[7]** ¹A potem Pan rzekł do Noego: Wejdziesz wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego

pokolenia. ²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi. ⁴Bo za siedem dni spuszczę na ziemię deszcz, który będzie padał czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aby wyniszczyć wszystko, co istnieje na powierzchni ziemi – cokolwiek stworzyłem. ⁵I wypełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił. ⁶Noe miał sześćset lat, gdy nastąpił potop na ziemi. ⁷Noe wszedł z synami, z żoną i z żonami swych synów do arki, aby schronić się przed wodami potopu. ⁸Ze zwierząt czystych i nieczystych, z ptactwa i ze wszystkiego, co pełza po ziemi, ⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszedł do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał. ¹⁰A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię. ¹¹W roku sześćsetym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; ¹²przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. ¹³I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham i Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki, ¹⁴a wraz z nimi wszelkie gatunki zwierząt, bydła, zwierząt pełzających po ziemi, wszelkiego ptactwa i istot skrzydlatych. ¹⁵Wszelkie istoty, w których było tchnienie życia, przyszedł po parze do Noego, do arki. ¹⁶Gdy już weszły do arki samiec i samica każdej istoty żywej, jak Bóg rozkazał Noemu, Pan zamknął za nim [drzwi]. ¹⁷A potop trwał na ziemi czterdzieści dni i wody wezbrały, i podniosły arkę ponad ziemię. ¹⁸Kiedy przybywało coraz więcej wody i poziom jej podniósł się wysoko ponad ziemią, arka płynęła po powierzchni wód. ¹⁹Wody bowiem podnosiły się coraz bardziej nad ziemię, tak że zakryły wszystkie góry wysokie, które były pod niebem. ²⁰Wody się więc podniosły na pięćnaście łokci ponad góry i zakryły je. ²¹Wszystkie istoty poruszające się na ziemi spośród ptactwa, bydła i innych zwierząt oraz z wszelkich istnień, których było wielkie mnóstwo na ziemi, wyginęły wraz ze wszystkimi ludźmi. ²²Wszystkie istoty, w których nozdrzach było ożywające tchnienie życia, wszystkie, które żyły na łądzie, zginęły. ²³Tak zostało wygubione wszystko, co istniało na ziemi: od człowieka do bydła, zwierząt pełzających i ptactwa podniebnego: wszystko zostało doszczętnie wygubione z ziemi. Pozostał tylko Noe i to, co z nim było w arce. ²⁴A wody się podnosiły na ziemi przez sto pięćdziesiąt dni. **[8]** ¹Ale Bóg, pamiętając o Noem, o wszystkich istotach żywych i o wszystkich zwierzętach, które z nim były w arce, sprawił, że powiał wiatr nad całą ziemią i wody zaczęły opadać. ²Zamknęły się bowiem źródła Wielkiej Otchłani, tak że deszcz przestał padać z nieba. ³Wody ustępowały z ziemi powoli, lecz nieustannie, i obniżyły się po upływie stu pięćdziesięciu dni. ⁴Miesiąca siódmego, siedemnastego dnia miesiąca arka osiadła na górach Ararat. ⁵Woda wciąż opadała aż do miesiąca dziesiątego. W pierwszym dniu miesiąca dziesiątego ukazały się szczyty gór. ⁶A po czterdziestu dniach Noe, otworzywszy okno arki, które przedtem uczynił, ⁷wypuścił kruką; ale ten wylatywał i zaraz wracał, dopóki nie wyschła woda na ziemi. ⁸Potem wypuścił z arki gołębicę, aby się przekonać, czy ustąpiły wody z powierzchni ziemi. ⁹Gołębicę, nie znalazłszy miejsca, gdzie by mogła usiąść, wróciła do arki, bo jeszcze była woda na całej powierzchni ziemi; Noe, wyciągnąwszy rękę, schwytał ją i zabrał do arki. ¹⁰Przeczekawszy zaś jeszcze siedem dni, znów wypuścił z arki gołębicę ¹¹i ta wróciła do niego pod wieczór, niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego. Poznał więc Noe, że woda na ziemi opadła. ¹²I czekał jeszcze siedem dni, po czym wypuścił znów gołębicę, ale ona już nie powróciła do niego. ¹³W sześćset pierwszym roku, w miesiącu pierwszym, w pierwszym dniu miesiąca wody wyschły na ziemi, i Noe, zdjąwszy dach arki, zobaczył, że powierzchnia ziemi jest już prawie sucha. ¹⁴A kiedy w miesiącu drugim, w dniu dwudziestym siódmym ziemia wyschła, ¹⁵Bóg przemówił do Noego tymi słowami: ¹⁶Wyjdziesz z arki wraz z żoną, synami i z żonami twych synów. ¹⁷Wyprowadź też z sobą wszystkie istoty żywe: spośród ptactwa, bydła i zwierząt pełzających po ziemi; niechaj rozejdą się po ziemi, niech będą płodne i niech się rozmnażają. ¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pełzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zglądę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc. **[9]** ¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze

zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zglądzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Luk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi. ¹⁸Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. ¹⁹Ci trzech byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia. ²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą. ²⁸Noe żył po potopie trzysta pięćdziesiąt lat. ²⁹I umarł Noe w wieku lat dziewięćset pięćdziesięciu. **[10]** ¹Oto potomstwo synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Po potopie urodzili się im następujący synowie: ²Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ³Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁴Synowie Jawana: Elisza i Tarszis, Kitim i Dodanim. ⁵Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów. ⁶Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁷Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ⁸Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najsławniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnym jak Nimrod, najsławniejszym na ziemi myśliwym. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Erek, w Akkad i w Kalne, w kraju Szinear. ¹¹Wyszedłszy z tego kraju do Aszszuru, zbudował Niniwę, Rechobot-Ir, Kalach ¹²i Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniwą a Kalach. ¹³Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Ananim, Lehabim, Naftuchim, ¹⁴Patrusim i Kasluchim, od których pochodzą Filistyni i Kaftoryci. ¹⁵Kanaan zaś zrodził: Sydona pierworodnego i Cheta. ¹⁶A ponadto: Jebusytów, Amorytów, Girsaszytów, ¹⁷Chiwwitów, Arkitów, Sinitów, ¹⁸Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. A potem szczepy kananejskie rozproszyły się. ¹⁹Granica Kananejczyków biegła od Sydonu w kierunku Geraru aż do Gazy, a potem w kierunku Sodomy, Gomory, Admy i Seboim – aż do Leszy. ²⁰Są to potomkowie Chama według ich szczepów, języków, krajów i narodów. ²¹Również Semowi, praocju wszystkich Hebrajczyków i starszemu bratu Jafeta, urodzili się [synowie]. ²²Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram. ²³Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz. ²⁴Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera. ²⁵Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan. ²⁶Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, ²⁷Hadorama, Uzala, Dikli, ²⁸Obala, Abimaela, Saby, ²⁹Ofira, Chawili i Jobaba. Oni wszyscy byli synami Joktana. ³⁰Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefar aż do wyżyny wschodniej. ³¹Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów. ³²Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie. **[11]** ¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki. ¹²Arpachszad, przeżywszy trzydzieści pięć lat, miał syna Szelacha. ¹³A po urodzeniu się Szelacha Arpachszad żył czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁴Szelach, przeżywszy trzydzieści lat, miał syna Ebera; ¹⁵po urodzeniu się Ebera żył Szelach czterysta trzy lata i miał synów i córki. ¹⁶Gdy Eber miał trzydzieści cztery lata, urodził mu się syn Peleg; ¹⁷a po

urodzeniu się Pelega żył Eber czterysta trzydzieści lat i miał synów i córki. ¹⁸Gdy Peleg miał trzydzieści lat, urodził mu się Reu; ¹⁹a po urodzeniu się Reu żył Peleg dwieście dziewięć lat i miał synów i córki. ²⁰Gdy Reu miał trzydzieści dwa lata, urodził mu się syn Serug; ²¹a po urodzeniu się Seruga żył Reu dwieście siedem lat i miał synów i córki. ²²Gdy Serug miał trzydzieści lat, urodził mu się Nachor; ²³a po urodzeniu się Nachora żył Serug dwieście lat i miał synów i córki. ²⁴Gdy Nachor miał dwadzieścia dziewięć lat, urodził mu się Terach; ²⁵a po urodzeniu się Teracha żył Nachor sto dziewiętnaście lat i miał synów i córki. ²⁶Gdy Terach miał siedemdziesiąt lat, urodzili mu się synowie: Abram, Nachor i Haran. ²⁷Oto dzieje potomków Teracha. Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, a Haran był ojcem Lota. ²⁸Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w kraju, w którym się urodził, w Ur chaldejskim. ²⁹Abram i Nachor wzięli sobie żony. Imię żony Abrama było Saraj, imię zaś żony Nachora – Milka. Była to córka Harana, który miał jeszcze drugą córkę, imieniem Jiska. ³⁰Saraj była niepełna, nie miała więc potomstwa. ³¹Terach wzięwszy z sobą swego syna, Abrama, Lotę – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięciu lat życia i zmarł w Charanie.

Rdz 2,16n

¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 3,17nn

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem tym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienię ze skór i przyodział ich.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawdość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 4,7

⁵Na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?

Rdz 6,5

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶zalaował, że

stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się.⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem.

Rdz 9,3-6

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię.²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie.³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, dają wam wszystko.⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia.⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata.⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga.⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludnijcie ziemię i miejcie nad nią władzę.⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Rdz 4,3n

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana.²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę.³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli,⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę;⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą.⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura?

Rdz 8,20

¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów.¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pełzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi.²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wzięwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu.²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zglądę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem.²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 4,3

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana.²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę.³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli,⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę;⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą.

Rdz 5,24

²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki.²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć.²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg.²⁵Gdy Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek.²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki.

Rdz 6,9

⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem.⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością.⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe.¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta.¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem.

Rdz 4,4

²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę.³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli,⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę;⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć.

Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą.⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura?

Rdz 6,5

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat.⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach.⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe,⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się.⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem.

Rdz 6,11n

⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelną wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe.¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta.¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem.¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie,¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią.¹⁴Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczyni w arce przegrody i powlec z ją smołą wewnątrz i zewnątrz.

Rdz 11,1-9

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa.²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali.³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej,⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozprzyszyli po całej ziemi.⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie,⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyna, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić.⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!⁸W ten sposób Pan rozprzyszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta.⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozprzyszył ich po całej powierzchni ziemi.

Mdr 10,3nn

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku²i dała mu moc panowania nad wszystkim.³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie.⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym.⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną zmoję, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka.⁶Gdy przyszła zatrata na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym.⁷Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała.

Rdz 2,2n

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń].²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął.³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo,⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię,

Rdz 9,1-7

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię.²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie.³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, dają wam wszystko.⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia.⁵Upomnę

się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę.

Rdz 17,9-14

⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem towarzyszem, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twoim przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciału napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną. ¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami.

Wj 12,1-28

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśli zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczy je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdź przez Egipt, zabijając wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędzie sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdą obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurczcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czaraki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za

święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedzcie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili.

Wj 12,43-51

⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Wj 20,1-17

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziecie się trudzić i wykonywać wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz sprzeżył w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.

Wj 20,22-23,32

²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. ²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. ²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać moje imię. Przyjdź do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczysz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. ²⁶Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja. ²⁷Te są prawa, które im przedstawiłem. ²⁸Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu. ²⁹Jeśli przyszedł sam, odejdzie sam, a jeśli miał żonę, odejdzie z żoną. ³⁰Lecz jeśli jego pan dał mu żonę, która zrodziła mu synów i córki, żona i dzieci jej będą należeć do pana, a on odejdzie sam. ³¹A jeśliby niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mojego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, wówczas zaprowadź go pan przed Boga i zawiadź do drzwi albo do bramy, i przekłuj mego pana ucho sztydem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. ³²Jeśliby ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. ³³A jeśliby nie spodobała się panu, który przeznaczył ją, dla siebie, niech pozwoli ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej. ³⁴Jeśli zaś przeznaczył ją dla syna, to niech postąpi z nią tak, jak prawo nakazuje obejść się z córkami. ³⁵Jeśli zaś weźmie sobie inną, nie może tamtej odmawiać pożywienia, odzieży i wspólnego mieszkania. ³⁶Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu. ³⁷Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany. ³⁸Gdy jednak nie czyhał na niego, a tylko Bóg dopuścił, że sam wpadł w jego ręce, wyznaczę ci miejsce, do którego będzie on mógł uciekać. ³⁹Jeśli zaś ktoś posunąłby się do tego, że bliźniego zabiłby podstępnie, oderwiesz go nawet od mego ołtarza, aby ukarać

śmiercią. ¹⁵Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią. ¹⁷Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią. ¹⁸Kto by w kłótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku, ¹⁹to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwy w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć. ²⁰Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarli pod jego ręką, winien być surowo ukarany. ²¹A jeśli by pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. ²²Jeśli by mężczyźni w czasie bójkii uderzyli kobietę brzemenną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. ²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, ²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśli by ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił zęb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. ²⁸Jeśli by wół pobódl mężczyznę lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wołu będzie wolny od kary. ²⁹Gdy jednak wół bódl już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć. ³⁰Jeśli by zaś nałożono mu okup, to winien za swoje życie dać taką cenę, jaką mu nałożą. ³¹Jeśli by zaś wół pobódl chłopca lub dziewczynę, to też winno się postąpić według takiego samego przepisu. ³²Jeśli by zaś wół zabódl niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syków srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany. ³³Jeśli by ktoś zostawił cysternę odkrytą albo jeśli by ktoś wykopał cysternę, a nie przykrył jej, i wpadłby tam wół lub osioł, ³⁴właściciel cysterny winien dać właścicielowi bydłęcia odszkodowanie w pieniądzech, a zwierzę będzie należało do niego. ³⁵Jeśli by wół jednego właściciela uderzył wołu innego właściciela i zabiłby go, wówczas sprzedadzą żywego wołu i podzielią się zapłatą za niego, a także podzielią się zabitym wołem. ³⁶Lecz jeśli by było wiadomo, że wół ten bódl od dawna, a jego właściciel go nie pilnował, wówczas odno wołu za wołu, zabity zaś wół będzie należał do niego. ³⁷Jeśli by ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę. [22] ¹Jeśli by pochwylił ktoś złodzieja w czasie wamywania się [w nocy] i pobił go na śmierć, nie będzie winien krwi. ²Ale jeśli by to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nie ma czym zapłacić, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł. ³Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. ⁴Jeśli by ktoś wypaśł pole lub winnicę i wypuścił bydło, niszcząc cudze pole, wówczas wynagrodzi tym, co ma najlepszego na swoim polu i w swojej winnicy. ⁵Jeśli powstanie ogień i ogarnie czerwień [ogrodzenia], i spali stertę zboża albo zboże na pniu, albo pole, wówczas ten, co wznicił pożar, winien wynagrodzić szkody. ⁶Jeśli by ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione w domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wypłacić dwukrotne odszkodowanie. ⁷Jeśli by nie wykryto złodzieja, wówczas stawi się właściciel domu przed Bogiem [i przysięgnie], że nie wyciągnął ręki po dobro drugiego. ⁸We wszelkiej sprawie poszkodowania dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. ⁹Jeśli by ktoś powierzył drugiemu pieczę nad osłem, wołem, owcą lub nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono by padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka, ¹⁰to sprawę między obiema stronami rozstrzygnie przysięga na Pana, że [przechowujący] nie wyciągnął ręki po dobro drugiego, i właściciel przyjmie, co pozostało, a tamten nie będzie płacił odszkodowania. ¹¹Jeśli zaś to zostało skradzione, zapłaci właścicielowi. ¹²Jeśli owo [bydło] zostało rozszarpane przez jakieś dzikie zwierzę, przyniesie to jako dowód i nie musi uiszczać odszkodowania za rozszarpane. ¹³Jeśli by ktoś wynajął od drugiego [zwierzę], a ono się okaleczyło lub padło pod nieobecność właściciela, winien uiszczyć odszkodowanie. ¹⁴Gdy jednak stało się to w obecności właściciela, nie będzie uiszczał odszkodowania, gdy [zwierzę] było wynajęte, bo zapłacił cenę wynajmu. ¹⁵Jeśli by ktoś uwiódł dziewczicę jeszcze nie żaręczoną i obcował z nią, uiszc [rodzinie] opłatę i weźmie ją za żonę. ¹⁶Jeśli by ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewicy. ¹⁷Nie pozwolisz żyć czarownicy. ¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega kłatwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybylsza, bo wy sami byliście przybylszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżał Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twojego bliźniego, winieś mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyn

okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli by się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociągał z [ofiara z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna. ²⁹Tak samo uczynisz z [pierworodnym] twoim cielcem i z drobnym bydłem. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je Mnie. ³⁰Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom. [23] ¹Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie podasz ręki niesprawiedliwemu, by świadczyć na korzyść bezprawia. ²Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby nagiąć prawo. ³A w procesie nie miej względów także dla biednych. ⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła blakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubożego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamiwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaslepią dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczął twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzili w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Sanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzedzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittity, Perryzity, Kananejczyka, Chiwvity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawali cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przeżalenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed twoją Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowią granice twojego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filystyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. ³²Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami.

Wj 25-31

¹Pan tak przemówił do Mojżesza: ²Powiedz Izraelitom, aby zebrali dla Mnie daninę. Od każdego człowieka, którego skłoni od tego serce, przyjmijcie dla Mnie daninę. ³Macie zaś przygotować dla Mnie jako daninę: złoto, srebro i brąz, ⁴purpurę fioletową i czerwoną, karmazyn, bisior i sierść kozia; ⁵baranie skóry barwione na czerwono i skóry z delfinów oraz drewno akacjowe; ⁶oliwę do świecznika, wonności do wyrobu oleju do namaszczenia i pachnących kadzideł; ⁷kamienie onyksowe i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pectorału. ⁸I uczynią Mi święty przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was. ⁹Według zaś wzoru przybytku i według wzoru jego sprzętów, jaki ci ukarzę, wszystko dokładnie wykonacie. ¹⁰I uczynią arkę z drewna akacjowego; jej długość będzie wynosiła dwa i pół łokcia; jej wysokość – półtora łokcia i jej szerokość półtora łokcia. ¹¹Upokryjesz ją czystym złotem wewnątrz i zewnątrz, i uczynisz na niej dokoła złote wieńce. ¹²Odlejesz do niej cztery pierścienie ze złota i przymocujesz je do czterech jej boków: dwa pierścienie do jednego jej boku i dwa do drugiego jej boku. ¹³Rozkażesz zrobić drążki z drewna akacjowego i pokryjesz je

złotem. ¹⁴I włożysz drążki te do pierścieni po obu bokach arki, by można była ją przemieścić. ¹⁵Drążki pozostaną w pierścieniach arki i nie będą z nich wyjmowane. ¹⁶I włożysz do arki Świadcstwo, które dam tobie. ¹⁷I uczynisz przeblagalię z czystego złota; długość jej wynosić będzie dwa i pół łokcia, szerokość zaś – półtora łokcia; ¹⁸dwa też cheruby wykujesz ze złota. Uczynisz zaś je na obu krańcach przeblagali. ¹⁹Jednego cheruba uczynisz na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przeblagali. Uczynisz cheruby na krańcach górnych. ²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagali będą zwrócone twarze cherubów. ²¹Umieścisz przeblagalię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadcstwo, które dam tobie. ²²Tam będę się spotykał z tobą i sponad przeblagali i z pośrodku cherubów, które są ponad Arką Świadcstwa, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom. ²³Uczynisz też stół z drewna akacjowego; jego długość będzie wynosić dwa łokcie, jego szerokość – jeden łokieć, a jego wysokość – półtora łokcia. ²⁴Pokryjesz go czystym złotem i uczynisz dokoła wieniec złoty. ²⁵I uczynisz dokoła listwę na szerokość dłoni i zrobisz wieniec złoty dokoła listwy. ²⁶Uczynisz następnie cztery pierścienie złote i przytwierdzisz je do czterech końców, gdzie się znajdują jego nogi. ²⁷Blisko listwy będą się znajdować cztery pierścienie przeznaczone na drążki, żeby można było stół przemieścić. ²⁸A zrobisz te drążki z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. I będzie się przenosiło stół za ich pomocą. ²⁹Uczynisz także misy i czasze, dzbanki i kubki do składania ofiar płynnych. Uczynisz je ze szczerzego złota. ³⁰Będziesz zawsze kładł na stole przede Mną chleby pokładne. ³¹Zrobisz też świecznik z czystego złota. Z tej samej bryły wykujesz świecznik wraz z jego podstawą i jego trzonem; jego kielichy, pąki i kwiaty będą z jednej bryły. ³²Sześć ramion będzie odchodzić od jego boków; trzy ramiona świecznika z jednego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego boku. ³³Trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca – pąk i kwiat – będą na jednym ramieniu, i trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca – pąk i kwiat – na drugim ramieniu. Tak będzie na sześciu ramionach odchodzących od świecznika. ³⁴Na świeczniku zaś będą cztery kielichy w kształcie kwiatów migdałowca – pąk i jego kwiat. ³⁵A pąk jeden będzie pod dwoma odchodzącymi od niego ramionami, stanowiąc z nimi całość, i pąk jeden pod dwoma [następnymi] ramionami świecznika, stanowiąc z nimi całość. Tak [niech będzie] pod sześcioma ramionami odchodzącymi od świecznika. ³⁶Pąki ich i ramiona będą stanowiły z nim całość i będą [wykonane] z jednej bryły czystego złota. ³⁷I uczynisz dla niego siedem lamp, i ustawisz jego lampy w ten sposób, ażeby oświecały tę stronę, która jest przed nim. ³⁸Szczypeczki te i naczynia na knoty uczynisz z czystego złota. ³⁹Z talentu szczerzego złota należy wykonać świecznik i wszystkie przybory należące do niego. ⁴⁰Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki ukazano ci na górze. ^[26] ¹Uczynisz przybytek z dziesięciu tkanin: uczynisz go ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu – z cherubami, dziełem biegłego tkacza. ²Długość każdej tkaniny winna wynosić dwadzieścia osiem łokci, a szerokość każdej tkaniny cztery łokcie; wszystkie zaś tkaniny powinny mieć jednakowe wymiary. ³Pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą – jedna z drugą, podobnie drugie pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą jedna z drugą. ⁴I przyszyjesz wstążki z fioletowej purpury na brzegach jednej tkaniny, gdzie winna być spięta, i tak też uczynisz na brzegach ostatniej tkaniny, gdzie winna być spięta. ⁵Pięćdziesiąt wstążek przyszyjesz do jednej tkaniny i pięćdziesiąt wstążek przyszyjesz do drugiej tkaniny w miejscu, w którym mają być spięte, tak żeby wstążki były przyszyte naprzeciw siebie. ⁶Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt złotych kółek i zwiążesz tkaniny za pomocą tych kółek; tak przybytek będzie stanowił jedną całość. ⁷Następnie uczynisz nakrycie przybytku z koziej sierści, a uczynisz je z jedenastu [mniejszych] nakryć. ⁸Długość jednego nakrycia będzie wynosiła trzydzieści łokci, a szerokość jednego nakrycia – cztery łokcie, i wszystkie jedenaście nakryć będą miały jednakowe wymiary. ⁹Powiążesz ze sobą pięć nakryć osobno, a pozostałe sześć osobno. Jednakże sześcioro nakryć, które ma wisieć u wejścia do przybytku, złożysz we dwoje. ¹⁰I przyszyjesz pięćdziesiąt wstążek na brzegach jednego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte, i pięćdziesiąt wstążek na brzegach drugiego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte. ¹¹Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt kółek z brązu i nałożysz kółka na wstążki, i w ten sposób zwiążesz nakrycia przybytku ze sobą, tak że utworzą jedną całość. ¹²To zaś, co zbywa z nakryć namiotu, mianowicie zbywająca połowa nakrycia, będzie zwiisać na tylnej stronie przybytku. ¹³Z tego zaś, co zbywa z długości nakryć, będzie zwiisać jeden łokieć po obu stronach przybytku, aby go okryć. ¹⁴Oprócz tego uczynisz nakrycie na namiot ze skór baranich, barwionych na czerwono, i w końcu nakrycie na wierzch ze skór delfinów. ¹⁵Przygotujesz też deski na przybytek z drewna akacjowego i ustawisz je pionowo. ¹⁶Wysokość desek wynosić będzie dziesięć łokci, a szerokość jednej deski – półtora łokcia. ¹⁷Każda deska będzie miała dwa czopy osadzone jeden naprzeciw drugiego: tak zrobisz przy wszystkich deskach przybytku. ¹⁸I przygotujesz deski na przybytek: dwadzieścia desek na ścianę południową – po stronie prawej. ¹⁹I czterdzieści podstaw srebrnych sporządzisz, pod każdą deskę dwie podstawy na oba jej czopy. ²⁰I po drugiej stronie przybytku, na ścianę północną, [uczynisz] dwadzieścia desek. ²¹A do nich czterdzieści podstaw srebrnych; po dwie podstawy na każdą deskę. ²²A dla tylnej części przybytku sporządzisz sześć desek. ²³Przy narożnikach tylnej ściany przybytku postawisz dwie deski. ²⁴Deski będą przystawały szczelnie do siebie u dołu,

a u góry równie szczelnie będą połączone na wysokości pierwszego pierścienia, i tak będzie także z deskami przy obu narożnikach. ²⁵Zatem będzie osiem desek, a podstaw srebrnych szesnaście, dwie podstawy pod każdą deskę. ²⁶I zrobisz poprzeczki do powiązania desek z drewna akacjowego, pięć dla desek jednej strony przybytku ²⁷ i pięć poprzeczek dla desek drugiej strony przybytku, pięć też poprzeczek na tylną, zachodnią ścianę przybytku. ²⁸Poprzeczka umieszczona pośrodku desek przechodzić będzie od końca do końca. ²⁹Deski pokryjesz złotem, a pierścienie służące do osadzania drewnianych wiązań zrobisz ze złota i pokryjesz poprzeczki złotem. ³⁰Postawisz przybytek według wzoru ukazanego ci na górze. ³¹Zrobisz też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, z cherubami, dziełem biegłego tkacza. ³²I zawieszisz ją na czterech pokrytych złotem słupach z drewna akacjowego. Haczyki do zasłony będą ze złota, a cztery podstawy ze srebra. ³³Powieszisz zasłonę na kółkach i wewnątrz, za zasłoną umieścisz Arkę Świadcstwa, i będzie oddzielała zasłona [Miejsce] Święte od Najświętszego. ³⁴I położysz przeblagalię na Arce Świadcstwa w Miejscu Najświętszym. ³⁵Umieścisz przed zasłoną stół i naprzeciw stołu po południowej stronie przybytku świecznik, stół zaś umieścisz po stronie północnej. ³⁶Każesz też sporządzić zasłonę przy wejściu do przybytku, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, wielobarwnie wyszywaną. ³⁷I uczynisz dla tej zasłony pięć słupów z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem, a haczyki do niej będą ze złota. I odejdziesz do nich pięć podstaw z brązu. ^[27] ¹I zbudujesz ołtarz z drewna akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz będzie więc kwadratowy, a wysoki na trzy łokcie. ²I uczynisz rogi w czterech narożnikach ołtarza, a będą stanowiły z nim całość, i pokryjesz go brązem. ³I zrobisz popielnicę do zsypania zatluszczonego popiołu oraz łopatki, kropielnicę, widełki i kadzielnice. Wszystkie te przybory wykonasz z brązu. ⁴Z brązu też wykonasz kratę do ołtarza w formie siatki, a nad tą siatką na czterech jej krańcach zrobisz cztery pierścienie. ⁵Umocujesz je u dołu pod obramowaniem, tak żeby siatka sięgała do połowy ołtarza. ⁶I zrobisz drążki do ołtarza z drewna akacjowego i pokryjesz je brązem. ⁷A będzie się wkładało drążki te do pierścieni i będą one po obu bokach ołtarza w czasie przenoszenia go. ⁸Uczynisz go z desek tak, aby był wydrążony wewnątrz, według wzoru ukazanego ci na górze, tak uczynisz. ⁹Następnie urządzisz dziedziniec przybytku. Zasłony dziedzińca ze skręconego bisioru będą po stronie południowej na sto łokci długie, ¹⁰a do tego dwadzieścia słupów i dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki i kłamy ze srebra. ¹¹Tak samo po stronie północnej zasłony będą na sto łokci długie, a ponadto dwadzieścia słupów, dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki i kłamy ze srebra. ¹²Na szerokości dziedzińca po stronie zachodniej zasłona będzie miała pięćdziesiąt łokci, a do tego dziesięć słupów i dziesięć podstaw. ¹³Na szerokości dziedzińca po stronie wschodniej będzie miała również pięćdziesiąt łokci. ¹⁴Zasłony jednej bocznej ściany będą miały piętnaście łokci oraz trzy słupy i trzy podstawy. ¹⁵Także zasłony drugiej ściany bocznej będą miały piętnaście łokci oraz trzy słupy i trzy podstawy. ¹⁶Przy wejściu na dziedziniec będzie zasłona na dwadzieścia łokci z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, z bisioru skręconego, wielobarwnie wyszywaną, a do tego cztery słupy i cztery podstawy. ¹⁷Wszystkie słupy dokoła dziedzińca winny być zaopatrzone w srebrne kłamy; haczyki zaś będą ze srebra, a podstawy z brązu. ¹⁸Długość dziedzińca będzie wynosiła sto łokci, szerokość – pięćdziesiąt łokci, a wysokość – pięć łokci [z zasłonami] ze skręconego bisioru i z podstawami z brązu. ¹⁹Wszystkie naczynia przybytku do jakiegokolwiek użytku, wszystkie jego paliki i wszystkie paliki dziedzińca będą z brązu. ²⁰Ty rozkażesz Izraelitom, aby przynosili do świecznika oliwę czystą, wyciśniętą z oliwek, celem nieustannego podtrzymywania światła lampy ²¹ w Namiocie Spotkania, na zewnątrz zasłony, która jest przed Świadcstwem. Aaron zaś wraz z synami swymi będzie ją przygotowywać, aby płonęła przed Panem od wieczora do rana. Takie jest prawo wieczne przez wszystkie pokolenia dla Izraelitów. ^[28] ¹Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. ²I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie. ³Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażyłem w zmysł piękna, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan. ⁴Oto szaty, jakie winni sporządzić: pectora, efod, suknia wierzchnia, tunika wyszywana, tiara i pas. Te szaty sporządzisz dla twego brata, Aarona, i dla jego synów, aby Mi służyli jako kapłani. ⁵A użyjają na to złotych nici, fioletowej i czerwonej purpury i karmazynu oraz skręconego bisioru. ⁶Efod wykonają ze złotych nici i z fioletowej oraz czerwonej purpury, z karmazynu oraz ze skręconego bisioru – dzieło biegłego tkacza. ⁷[Efod] będzie miał przypięte dwa naramienniki, a będą przypięte na obu górnych końcach. ⁸A przepaska efodu, która się na nim powinna znajdować i stanowić całość, ma być wykonana tak samo ze złotych nici, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. ⁹Weźmiesz dwa onyksy i wyrzujesz na nich imiona synów Izraela. ¹⁰Sześć imion na jednym kamieniu, a sześć pozostałych imion na kamieniu drugim, według porządku ich urodzenia. ¹¹Jak się wykuwa w kamieniu i jak rytownik sporządza pieczęcie, tak wyrzyj i ty na obu kamieniach imiona synów Izraela i osadz je w złotych oprawach. ¹²Dwa te kamienie umieścisz na obu naramiennikach efodu jako kamienie pamięci o synach Izraela. I będzie nosił Aaron ich imiona przed Panem na obu ramionach – dla pamięci. ¹³Umieścisz je w złotych obszyciach: ¹⁴i dwa łańcuszki z czystego złota wykonasz: jakby ple-

cionki, i te łańcuszki osadzisz w obszyciach. ¹⁵Uczynisz też pektorał do radzenia się wyroczni – dzieło biegłego tkacza – w ten sam sposób jak efod: ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. ¹⁶Będzie kwadratowy i we dwoje złożony, a długość jego i szerokość będzie wynosiła jedną piędź. ¹⁷Umieścisz na nim cztery rzędy drogich kamieni: w jednym rzędzie rubin, topaz i szmaragd – rząd pierwszy, ¹⁸w drugim rzędzie granat, szafir i beryl, ¹⁹w trzecim rzędzie hiacynt, agat i ametyst, ²⁰a w czwartym rzędzie złocisty topaz, onyks i jaspis. Będą osadzone rzędami w oprawie ze złota. ²¹Kamienie te otrzymają imiona synów Izraela: będzie ich dwanaście według ich imion; będą ryte na wzór pieczęci, każdy z własnym imieniem, według dwunastu pokoleń. ²²Uczynisz do pektorału łańcuszki jako skręcone sznurki, jak plecionka, z czystego złota. ²³Uczynisz też do pektorału dwa złote pierścienie i przymocujesz oba te pierścienie na obu [górnym] końcach pektorału. ²⁴Dwie złote plecionki przewleciesz przez oba pierścienie na obu [górnym] końcach pektorału. ²⁵Oba zaś pozostałe końce obydwu plecionek przymocujesz do obu opraw i przywiążesz do poprzedniego naramiennika efodu. ²⁶Potem wykonasz jeszcze dwa złote pierścienie – i umieścisz je na dwóch [dolnych] końcach pektorału u jego brzegu po stronie wewnętrznej, zwróconej do efodu. ²⁷I wykonasz [jeszcze] dwa złote pierścienie i przymocujesz je do obu naramienników efodu po jego zewnętrznej stronie u dołu, w miejscu spięcia efodu z przepaską. ²⁸Potem zwiążesz się pierścieniami pektorału z pierścieniami efodu sznurem z fioletowej purpury, tak aby pektorał leżał na przepasce efodu i nie mógł się przesunąć ze swego miejsca na efodzie. ²⁹W ten sposób Aaron będzie nosił imiona synów Izraela, wypisane na pektorał do radzenia się wyroczni, na swym sercu, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego, aby [o nich] pamiętał przed Panem ustawicznie. ³⁰Do pektorału do radzenia się wyroczni włożysz urims i tummims, aby były na sercu Aarona, gdy będzie wchodził przed oblicze Pana. I tak będzie nosił Aaron zawsze na sercu swoim [pektorał] do radzenia się wyroczni dla Izraelitów przed obliczem Pana. ³¹Pod efod zrobisz suknię, całą z fioletowej purpury. ³²I będzie miała w środku otwór na głowę i obszywkę dokoła otworu, wykonaną przez tkacza, jak przy otworze pancerza, aby się nie rozdarła. ³³Dokoła dolnych jej brzegów przyszyjesz jabłka granatu z fioletowej i czerwonej purpury oraz z karmazynu, i dzwonki złote pomiędzy nimi dokoła. ³⁴Dzwonek złoty i jabłko granatu będą następowały na przemian dokoła na dolnych brzegach sukni. ³⁵I będzie miał ją na sobie Aaron podczas pełnienia służby, aby słyszano dźwięk, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego przed oblicze Pana i gdy będzie wychodził – ażeby nie umarł. ³⁶I wykonasz ozdobę w kształcie kwiatu z czystego złota, i wyrzyjesz na niej, jak się ryje na pieczęci: „Poświęcony Panu”. ³⁷I przywiążesz ją sznurem z fioletowej purpury, tak żeby była na tiarze i żeby na przedniej stronie tiary była umieszczona. ³⁸I będzie ona na czole Aarona, ponieważ Aaron poniesie odpowiedzialność za uchybienia popełnione przy ofiarach, które będą składać Izraelici, i przy wszystkich świętych darach. A będzie ciągle na jego czole dla zjednania mu łaski w oczach Pana. ³⁹I utkasz suknię z bisioru, i zrobisz tiarę z bisioru i pas, który będzie tkaniną wielobarwną wyszywaną. ⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku ozdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ⁴²I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do голени odkryli nimi nagosc ciała. ⁴³I będą je nosić Aaron i jego synowie, ile razy będą wchodzić do Namiotu Spotkania lub będą zbliżać się do ołtarza dla pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągali na siebie grzechu i nie pomarli. To jest rozporządzenie na wieki dla niego, a po nim dla jego potomstwa. ^[29] ¹W ten sposób postąpisz, gdy będziesz ich wyświęcał na kapłanów: weźmiesz młodego cielca i dwa barany bez skazy, ²i praśne chleby, i praśne placki, zaprawione oliwą, i praśne podpłomyki pomazane oliwą. Upieczesz je z najczystszej mąki pszennej ³i włożywszy je do tego samego kosza, w koszu złożysz je na ofiarę jednocześnie z młodym cielcem i dwoma baranami. ⁴A Aaronowi zaś i synom jego rozkażesz przybliżyć się do wejścia do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą. ⁵Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w suknię, w efod oraz w pektorał, a przymocujesz go przepaską efodu. ⁶A włożywszy mu tiarę na głowę, umieścisz święty diadem na tiarze. ⁷Następnie weźmiesz olej do namaśczenia i wylejesz go na jego głowę, i namaścisz go. ⁸Także synom jego każesz się przybliżyć i ubierzesz ich w tuniki ⁹oraz przepasziesz Aarona i jego synów pasami i okryjesz głowy ich mitrami, i będzie należało do nich kapłaństwo na mocy nieodwołalnego prawa. I wprowadzisz Aarona i jego synów w czynności kapłańskie. ¹⁰Potem przyprowadzisz młodego cielca przed Namiot Spotkania i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie cielca. ¹¹I zabijesz go wobec Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania. ¹²Wziąwszy zaś nieco krwi tego cielca, namaścisz wskazującym palcem rogi ołtarza, a resztę krwi wylejesz u podstawy ołtarza. ¹³A potem wzbierzesz tłuszcz, który pokrywa wnętrzności, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i spalisz to na ołtarzu. ¹⁴Lecz mięso cielca i jego skórę, i jelita z ich zawartością spalisz w ogniu poza obozem. Jest to ofiara za grzech. ¹⁵Weźmiesz następnie pierwszego barana i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie barana. ¹⁶I zabijesz potem tego barana, a wzięwszy nieco jego krwi, pokropisz ołtarz dokoła. ¹⁷I podzielisz barana na części, a obmywszy jego wnętrzności i nogi, położysz je na innych jego częściach i na głowie. ¹⁸I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalenia dla Pana, miła woń, ofiara spalana dla Pana. ¹⁹A potem weźmiesz drugiego barana, Aaron

zaś i jego synowie położą ręce na jego głowie. ²⁰I zabijesz barana, a wzięwszy nieco jego krwi, namaścisz nią wierzch prawego ucha Aarona i wierzchy prawych uszu jego synów, i kciuki ich prawej ręki i duże palce nogi, i pokropisz krwią ołtarz dokoła. ²¹I weźmiesz nieco krwi, która jest na ołtarzu, i oleju do namaśczenia, i pokropisz Aarona i jego szaty, i jego synów oraz ich szaty, aby był poświęcony razem ze swymi szatami, a z nim także jego synowie i szaty jego synów. ²²I weźmiesz z barana tłuszcz i ogon, i tłuszcz pokrywający wnętrzności, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i prawe udo, bo to jest baran ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie; ²³także bochen chleba i placek na oliwie, i podpłomyk z kosza praśników, które są przed Panem. ²⁴Wszystko to położysz na dłonie Aarona i na dłonie jego synów, i wykonasz gest kołysania przed Panem. ²⁵Weźmiesz to potem z ich rąk i spalisz na ołtarzu ponad ofiarą całopalenia jako miłą woń przed Panem. Jest to ofiara spalana dla Pana. ²⁶I weźmiesz mostek z piersi barana ofiarowanego na wprowadzenie Aarona w czynności kapłańskie, i wykonasz nim gest kołysania, i przypadnie on tobie w udziale. ²⁷A jako rzecz świętą oddzielił mostek kołysania i łopatkę podniesienia, i to, co było kołysane, i co było podnoszone z barana jako ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie oraz co się należy Aaronowi i co się należy jego synom. ²⁸Ma to przypaść w udziale Aaronowi i jego synom po wieczne czasy jako należność od Izraelitów. Jest to bowiem ofiara podniesienia, a ofiara podniesienia należy się im od Izraelitów z ich ofiar biesiadnych, podnoszonych z nich dla Pana. ²⁹A szaty święte Aarona będą oddane po nim jego synom, i zostaną w nie ubrani, gdy będą namaśczeni i wprowadzani w czynności kapłańskie. ³⁰Przez siedem dni będzie je wdzwiewał ten z jego synów, który zostanie po nim kapłanem i będzie wchodził do Namiotu Spotkania, aby pełnić służbę w świętym przybytku. ³¹Weźmiesz potem barana ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie i ugotujesz jego mięso w miejscu poświęconym. ³²I będzie spożywał Aaron i jego synowie mięso barana i chleb, który jest w koszu przy wejściu do Namiotu Spotkania. ³³I będą jeść to, co było przeblaganiem za nich, aby ich wprowadzić w czynności kapłańskie i oddzielić jako świętych. Nikt zaś z niepowołanych nie będzie tego jadł, gdyż jest to rzecz święta. ³⁴A jeśli pozostało do rana coś z mięsa ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie lub z chleba, wówczas należy to spalić w ogniu i nie można tego jeść, bo jest to rzecz święta. ³⁵I postąpisz z Aaronem i z synami jego we wszystkim tak, jak ci poleciłem: przez siedem dni będzie trwało wprowadzanie w czynności kapłańskie. ³⁶I cielca na ofiarę za grzech złożysz każdego dnia na przeblaganie i przez tę ofiarę za grzech oczyścisz ołtarz i namaścisz go, aby go uświęcić. ³⁷Przez siedem dni będziesz dokonywał przeblaganie nad ołtarzem i będziesz go poświęcał, a stanie się bardzo święty, i cokolwiek dotknie się ołtarza, będzie również święte. ³⁸A oto z czego będziesz składał ofiarę: dwa roczne baranki codziennie i ustawicznie. ³⁹Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu. ⁴⁰Do pierwszego baranka dodasz dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej ćwiartką hinu wyciśniętej oliwy, a jako ofiarę płynną złożysz wino w ilości ćwiartki hinu. ⁴¹A drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu z taką samą ofiarą pokarmową i taką samą ofiarą płynną jak rano, jako miłą woń na ofiarę spalaną dla Pana. ⁴²To będzie ustawiczna ofiara całopalenia, składana z pokolenia w pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania, przed Panem, gdzie będą się spotykał z tobą, aby rozmawiać. ⁴³Tam będą się spotykał z Izraelitami, i to miejsce będzie uświęcone przez moją chwałę. ⁴⁴I poświęcę Namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani. ⁴⁵I będę mieszkał pośród Izraelitów, a będę im Bogiem. ⁴⁶I poznają, że Ja, Pan, jestem Bogiem, który wyprowadził was z ziemi egipskiej i mieszkał pośród was – Ja, Pan, wasz Bóg. ^[30] ¹Potem wystawisz ołtarz z drewna akacjowego do spalania kadzidła. ²Jego długość będzie wynosiła jeden łokieć i jeden łokieć jego szerokość. Będzie kwadratowy, a wysokości będzie miał dwa łokcie, i będą odchodziły od niego rogi. ³I pokryjesz go czystym złotem, jego wierzch i jego boki dokoła, i jego rogi; uczynisz na nim złoty wieniec dokoła. ⁴Poniżej zaś wienca na dwóch bokach uczynisz dwa pierścienie na drążki, celem przenoszenia ołtarza na nich. ⁵A drążki te zrobisz z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. ⁶Postawisz go zaś przed zasłoną, która wisi przed Arką Świadcstwa, przed przeblagalnią, która jest nad Świadcstwem, gdzie będą się spotykał z tobą. ⁷Każdego zaś ranka będzie spalał Aaron na nim wonne kadzidło, gdy będzie przysposabiał lampy do świecenia. ⁸A gdy Aaron zapali o zmierzchu lampy, zapali również kadzidło, które będzie spalane ustawicznie przed Panem poprzez wszystkie wasze pokolenia. ⁹Nie możecie na nim ofiarować kadzidła zwyczajnego ani też składać całopalenia, ani ofiary pokarmowej. Nie możecie też na niego wylewać żadnej ofiary płynnej. ¹⁰Na jego rogach winien Aaron raz w roku dokonać obrzędu przeblagalnego krwią ofiary, która za grzech będzie złożona. Winien on raz w roku, [w Dniu] Przeblaganie, dokonywać na nim obrzędu przeblagalnego, z pokolenia w pokolenie. Będzie on bardzo święty dla Pana. ¹¹I tak powiedział Pan do Mojżesza: ¹²Gdy będziesz liczył Izraelitów, by dokonać spisu, każdy przy spisiełoży za swe życie okup Panu; w ten sposób nie spadnie na nich niebezpieczeństwo przy spisie. ¹³To zaś winni dać podlegli spisowi: pół sykla według wagi z przybytku, czyli dwadzieścia ger za jeden sykl; pół sykla na ofiarę Panu. ¹⁴Każdy podlegli spisowi z synów Izraela, mający dwadzieścia i więcej lat, złoży tę ofiarę Panu. ¹⁵Bogaty nie będzie zwiększał, a ubogi nie będzie zmniejszał wagi pół sykla, aby złożyć ofiarę Panu na przeblaganie za swe życie. ¹⁶A wzięwszy tę pieniądze jako przeblaganie od Izraelitów, obrócisz je na służbę w Namiocie Spotkania, i będą

one na pamiętkę Izraelitom przed Panem jako ofiara zadośćuczynienia za ich życie. ¹⁷Tak też powiedział Pan do Mojżesza: ¹⁸Uczynisz kadź z brązu, z podstawą również z brązu, do obmyć, i umieścisz ją między przybytkiem a ołtarzem, i należesz do niej wody. ¹⁹Aaron i jego synowie będą w niej obmywać ręce i nogi. ²⁰Zanim wejdą do Namiotu Spotkania, muszą się obmyć w wodzie, aby nie pomarli. Tak samo, gdy się będą zbliżali do ołtarza, aby pełnić służbę i aby składać ofiarę spalaną dla Pana, ²¹muszą obmyć ręce i nogi, aby nie pomarli. I będzie to prawo zawsze obowiązywać Aarona i jego potomstwo po wszystkie czasy. ²²I tak powiedział Pan do Mojżesza: ²³Weź sobie najlepsze wonności: pięćset syklów obficie płynącej mirry, połowę z tego, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnego cynamonu, i tyleż, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnej trzciny, ²⁴wreszcie pięćset syklów kasji, według wagi z przybytku, oraz jeden hin oliwy z oliwek. ²⁵I uczynisz z tego święty olej do namaszczenia. Będzie to wonna maść, zrobiona tak, jak to robi sporządzający wonności. Będzie to święty olej do namaszczenia. ²⁶I namaścisz nim Namiot Spotkania i Arkę Świadcstwa, ²⁷i stół oraz wszystkie jego naczynia, a także świecznik z wszystkimi należącymi do niego przyborami, ołtarz kadzenia ²⁸i ołtarz całopalenia z tym wszystkim, co do niego należy, kadź i jej podstawę, ²⁹aby się stały bardzo święte; i stanie się święty każdy, ktokolwiek się ich dotknie. ³⁰Namaścisz też Aarona i jego synów i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ³¹Do Izraelitów powiesz tak: To jest święty olej namaszczenia dla was i dla waszych pokoleń. ³²Nie wolno go wylewać na ciało żadnego człowieka i nie wolno sporządzać podobnego w takim zestawieniu, gdyż jest święty i święty będzie dla was. ³³Ktokolwiek zaś sporządziłby podobny i wylewałby go na niepowołanego, winien być wykluczony ze swego ludu. ³⁴I znów powiedział Pan do Mojżesza: Weź sobie wonności: żywicę pachnącą, muszelki i galbanum pachnące, i czyste kadzidło; niech będą w równej ilości. ³⁵Mieszając je, uczynisz z tego kadzidło wonne zrobione tak, jak się robi wonności – posolone, czyste, święte. ³⁶Zetrzesz na prosek jego części i położysz przed Świadcstwem w Namiocie Spotkania, gdzie Ja będę spotykał się z tobą, i będzie to dla was rzecz bardzo święta. ³⁷Kadzidła w ten sposób przygotowanego nie będziecie robić dla siebie, gdyż poświęcone jest ono dla Pana. ³⁸Ktokolwiek by zrobił podobne, aby się rozkoszować jego wonią, będzie wykluczony ze swego ludu. **[31]** I rzekł Pan do Mojżesza: ²Oto wybrałem Besaleela, syna Uriego, syna Chura z pokolenia Judy. ³I napełniłem go duchem Bożym, mądrością i rozumem, i umiejętnością wykonywania wszelkiego rodzaju prac, ⁴pomysłowością w pracach w złocie, w srebrze, w brązie ⁵i w rzeźbieniu kamieni do oprawy, i w rzeźbieniu drewna oraz wykonywaniu różnych dzieł. ⁶A dodam mu Oholiaba, syna Achisamaka z pokolenia Dana. Napełniłem umysły wszystkich rękodzielników mądrością, aby mogli wykonać to, co ci rozkazałem: ⁷Namiot Spotkania, Arkę Świadcstwa, przeblagalnię, która jest na niej, i wszystkie sprzęty przybytku, ⁸i stół oraz wszystkie jego naczynia, świecznik z najczystszej złota i wszystkie należące do niego przybory, ołtarz kadzenia, ⁹ołtarz całopalenia ze wszystkimi jego przyborami, kadź i jej podstawę, ¹⁰święte szaty z drogocennej tkaniny dla Aarona kapłana i szaty dla jego synów, do sprawowania czynności kapłańskich, ¹¹i olej do namaszczenia, i kadzidło wonne do przybytku. Wszystko to winni uczynić zgodnie z tym, jak ci przykazałem. ¹²Potem tak rzekł Pan do Mojżesza: ¹³Powiedz Izraelitom: Przestrzegajcie pilnie moich szabatów, gdyż to jest znak między Mną a wami dla wszystkich waszych pokoleń, by po tym można było poznać, że Ja jestem Pan, który was uświęcam. ¹⁴Przeto zachowujcie szabaty, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swojego ludu. ¹⁵Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wieki między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadcstwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Wj 34,10-28

¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twojego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i w żadnych narodów; i ujrzy cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, będą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę. ¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sędlem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbajcie aszery. ¹⁴Nie będziecie oddawać pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierzęd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierzęd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierzędu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli

w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziecie, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziecie obchodzili Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukazać się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego. ²⁵Krwi moich ofiar nie powinieneś składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień. ²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienez przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlecia w mleku jego matki. ²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów.

Wj 35-40

¹Mojżesz zebrał całe zgromadzenie Izraelitów i powiedział do nich: Oto, co Pan nakazał wam wypełnić: ²Sześć dni będziecie wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie dla was świętym szabatem odpoczynku dla Pana; ktokolwiek zaś pracowałby w tym dniu, ma być ukarany śmiercią. ³Nie będziecie rozpalać ognia w dniu szabatu w waszych mieszkaniach. ⁴Tak przemówił następnie Mojżesz do całego zgromadzenia Izraelitów: Oto, co nakazał Pan, mówiąc: ⁵Dajcie z dóbr waszych daninę dla Pana. Każdy więc, którego serce będzie ochocze, winien złożyć jako daninę dla Pana złoto, srebro, brąz, ⁶purpurę fioletową i czerwoną, karmazyn, bisior oraz sierść kozią, ⁷baranie skóry barwione na czerwono i skóry delfinów oraz drewno akacjowe, ⁸oliwę do świecznika, wonności do wyrobu oleju namaszczenia i pachnących kadzideł, ⁹onyks i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pektorału. ¹⁰Każdy uzdolniony spośród was winien przyjść i wykonać to, co Pan nakazał, ¹¹to jest przybytek i jego namiot, przykrycia, kółka, deski, poprzeczki, słupy i podstawy; ¹²arkę z drążkami, przeblagalnię i okrywającą ją zasłonę; ¹³stół z drążkami i z należącymi do niego przyborami oraz z chlebem pokładnym; ¹⁴świecznik do oświetlenia z należącymi do niego przyborami, z lampami oraz z oliwą do świecenia; ¹⁵ołtarz kadzenia z jego drążkami, olejek do namaszczenia, pachnące kadzidło i zasłonę na wejście do przybytku; ¹⁶ołtarz całopalenia z jego brązową kratą, z drążkami i wszystkimi należącymi do niego przyborami, kadź z jej podstawą; ¹⁷zasłony dziedzińca i jego słupy, i podstawy, i zasłonę na wejście do dziedzińca; ¹⁸paliki przybytku i paliki dziedzińca z powrozami do nich; ¹⁹szaty z drogocennej tkaniny do służby w świętym przybytku, święte szaty dla Aarona kapłana i szaty dla jego synów, do sprawowania czynności kapłańskich. ²⁰Potem całe zgromadzenie Izraelitów odeszło od Mojżesza. ²¹Następnie wszyscy, których skłoniło serce, a duch był ochoczy, przynieśli daninę dla Pana na budowę Namiotu Spotkania i na wszelką służbę w nim oraz na święte szaty. ²²Przyszli mężczyźni i kobiety, wszyscy ochoczego serca, przynosząc spinki, kolczyki, pierścienie, naszyjniki i wszelkie przedmioty ze złota; wszyscy złożyli Panu dary ze złota, dokonując gestu kołysania. ²³A także fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn, bisior i sierść kozią, baranie skóry barwione na czerwono i skóry delfinów przyniesili wszyscy, którzy je znaleźli u siebie. ²⁴Każdy, kto chciał złożyć daninę ze srebra czy brązu, przynosił tę daninę dla Pana, a każdy, kto posiadał drewno akacjowe przydatne na coś do świętej służby, przynosił je również. ²⁵Wszystkie zaś kobiety biegły w tej pracy przede własnoręcznie przędząc na fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn i bisior. ²⁶A wszystkie kobiety, które skłoniło do tego serce, przędły umiejętnie sierść kozią. ²⁷Książęta zaś przynieśli onyks i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pektorału, ²⁸a ponadto wonności i oliwę do świecznika i do wyrobu oleju namaszczenia oraz pachnącego kadzidła. ²⁹Wszyscy Izraelici, mężczyźni i kobiety, których serca były ochocze do składania darów niezbędnych do wykonywania tego, co Pan nakazał wykonać za pośrednictwem Mojżesza, przynieśli to dla Pana dobrowolnie. ³⁰Wówczas Mojżesz przemówił do Izraelitów: Oto Pan powołał imiennie Besaleela, syna Uriego, syna Chura z pokolenia Judy, ³¹i napełnił go duchem Bożym, mądrością, rozumem, wiedzą i znajomością wszelkiego rzemiosła, ³²by obmyślił plany robót w złocie, w srebrze, w brązie, ³³oraz prac nad przystosowaniem kamieni do ozdoby i nad obróbką drewna potrzebnego do wykonania wszelkich zamierzonych dzieł. ³⁴Dał mu też zdolność pouczenia innych, jak i Oholiabowi, synowi Achisamaka z pokolenia Dana. ³⁵Napełnił ich mądrością umysłu do wykonania wszelkich prac, zarówno kamieniarskich, jak i tkackich, oraz barwienia fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu, bisioru, a wreszcie zwyczajnych prac tkackich, tak że mogli sporządzić wszelkie przedmioty, a zarazem obmyślać ich plany. **[36]** Besaleel, Oholiab i wszyscy biegli mężczyźni, którym Pan dał mądrość, rozum do poznania, jak wykonać wszelkie prace do służby w przybytku, wykonają je zgodnie ze wszystkim, co Pan nakazał. ²Następnie wezwał Mojżesz Besaleela, Oholiaba i wszystkich biegłych w rzemiosle, których serca obdarzył Pan mądrością, wszystkich tych, których serce skłaniało, aby pójść do pracy nad wykonaniem dzieła. ³Ci zaś przyjęli od Mojżesza

wszelkie daniny, jakie znieśli Izraelici na dzieło budowy świętego przybytku, aby je wykonać; ponadto znosili im każdego dnia dalsze, dobrowolne dary. ⁴Wtedy przyszedli jak jeden mąż wszyscy biegli rzemieślnicy, wykonujący wszelkie prace przy budowie świętego przybytku, każdy od swojej pracy, którą wykonywał, ⁵i tak powiedzieli do Mojżesza: Lud przynosi o wiele więcej niż potrzeba do wykonania prac, które Pan nakazał wykonać. ⁶Wówczas Mojżesz wydał rozkaz, który ogłoszono w obozie: Ani mężczyźni, ani kobiety niech już nie znoszą darów na święty przybytek. Zaprzestał więc lud znoszenia darów. ⁷Mieli bowiem dosyć wszystkiego do wykonania wszelkich prac, a nawet zbywało. ⁸Wszyscy najbiedniejsi spośród pracowników wybudowali przybytek z dziesięciu tkanin ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, z cherubami dziełem biegłego tkacza. ⁹Długość poszczególnych tkanin wynosiła dwadzieścia osiem łokci, a szerokość – cztery łokcie; wszystkie zaś tkaniny miały jednakowe wymiary. ¹⁰Pięć tkanin było powiązanych ze sobą jedna z drugą, podobnie drugie pięć tkanin było powiązanych jedna z drugą. ¹¹I przyszyto wstążki z fioletowej purpury na brzegach jednej tkaniny, tam gdzie winna być spięta, i tak też uczyniono na brzegach ostatniej tkaniny, tam gdzie winna być spięta. ¹²Pięćdziesiąt wstążek przyszyli do jednej tkaniny i pięćdziesiąt wstążek do drugiej tkaniny, w miejscu, gdzie mają być spięte, tak iż wstążki były przyszyte naprzeciw siebie. ¹³Ponadto przyszyli pięćdziesiąt złotych kółek i związały tkaniny za pomocą tych kółek, tak że przybytek stanowił jedną całość. ¹⁴Zrobiono również nakrycia z koziej sierści dla przybytku, a uczynili jedenaście nakryć. ¹⁵Długość jednego nakrycia wynosiła trzydzieści łokci; a szerokość jednego nakrycia – cztery łokcie; tych jedenaście nakryć miało jednakowe wymiary. ¹⁶Powiązano ze sobą pięć nakryć osobno, a pozostałe sześć osobno. ¹⁷I przyszyto pięćdziesiąt wstążek na brzegach jednego nakrycia, w miejscu, w którym mają być spięte, i pięćdziesiąt wstążek na brzegach drugiego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte. ¹⁸Ponadto przyszyto pięćdziesiąt kółek z brązu i w ten sposób związano nakrycia przybytku, że utworzyły jedną całość. ¹⁹Oprócz tego uczyniono nakrycie na namiot ze skór baranich barwionych na czerwono i wreszcie nakrycie na wierzch ze skór delfinów. ²⁰A z drewna akacjowego zrobiono deski na przybytek i ustawiono je pionowo. ²¹Wysokość deski wynosiła dziesięć łokci, a szerokość jednej deski – półtora łokcia. ²²Każda deska miała dwa czopy osadzone jeden naprzeciw drugiego; tak zrobiono z wszystkimi deskami przybytku. ²³A zrobiono dla przybytku dwadzieścia desek na ścianę południową ²⁴i czterdzieści podstaw srebrnych sporządzonych pod te dwadzieścia desek, na każdą deskę dwie podstawy na oba jej czopy. ²⁵A po drugiej stronie przybytku na ścianę północną zrobiono także dwadzieścia desek. ²⁶A do nich czterdzieści podstaw srebrnych, po dwie podstawy na każdą deskę. ²⁷A dla tylnej części przybytku na ścianę zachodnią sporządzono sześć desek. ²⁸Przy narożnikach tej tylnej ściany przybytku postawiono po dwie deski. ²⁹Przystawały one szczelnie do siebie na dole, a na górze równie szczelnie połączone były ze sobą na wysokości pierwszego pierścienia; tak też uczyniono z deskami na obu innych narożnikach. ³⁰I tak w tylnej ścianie przybytku było osiem desek, a podstaw srebrnych szesnaście, czyli po dwie podstawy na każdą deskę. ³¹I zrobiono również poprzeczki z drewna akacjowego dla powiązania desek, pięć dla jednej ściany przybytku, ³²a pięć poprzeczek dla desek drugiej ściany przybytku i pięć poprzeczek dla tylnej, czyli zachodniej ściany przybytku. ³³Poprzeczkę umieszczoną pośrodku desek sporządzono w ten sposób, że przechodziła od końca do końca. ³⁴Deski pokryto złotem, a pierścienie służące do osadzenia drewnianych wiązań zrobiono ze złota i poprzeczki pokryto złotem. ³⁵Zrobiono też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru z cherubami – dziełem biegłego tkacza. ³⁶I zawieszono ją na czterech pokrytych złotem słupach z drewna akacjowego. Haczyki do nich wykonano ze złota, a cztery podstawy zrobiono z brązu. ³⁷I uczyniono też zasłonę przy wejściu do przybytku z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, wielobarwnie wyszywaną. ³⁸Ponadto [uczyniono do niej] pięć słupów i haczyki i pokryto złotem ich główce oraz klamry, a podstawy do nich były z brązu. **[37]** ¹Potem Besaleel uczynił arkę z drewna akacjowego, której długość wynosiła dwa i pół łokcia, jej zaś szerokość i wysokość półtora łokcia. ²I pokrył ją czystym złotem wewnątrz i zewnątrz, i uczynił na niej dokoła złoty wieniec. ³Odlał dla niej cztery pierścienie ze złota dla jej czterech rogów: dwa pierścienie dla jednego jej boku i dwa pierścienie dla drugiego jej boku. ⁴Zrobił również drążki z drewna akacjowego i pokrył je złotem. ⁵I do pierścieni po obu bokach arki włożył te drążki [służące] do jej przenoszenia. ⁶Uczynił też przeblagalnię z czystego złota, a długość jej wynosiła dwa i pół łokcia, jej zaś szerokość – półtora łokcia. ⁷Dwa też cheruby wykuł ze złota, uczynił zaś je na obu krańcach przeblagalni: ⁸jednego cheruba na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przeblagalni. Wykonał cheruby razem z przeblagalnią po obu jej bokach. ⁹Cheruby miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywały nimi przeblagalnię. Twarze miały zwrócone jeden ku drugiemu, i ku przeblagalni były [zwrócone] twarze cherubów. ¹⁰Zrobił też z drewna akacjowego stół, którego długość wynosiła dwa łokcie, jego szerokość – jeden łokieć i jego wysokość – półtora łokcia. ¹¹Pokrył go czystym złotem i uczynił na nim dokoła złoty wieniec. ¹²I uczynił dokoła listwę na dłoń szeroką, i zrobił złoty wieniec dokoła listwy. ¹³Odlał następnie cztery złote pierścienie i przytwierdził te pierścienie do czterech rogów [stołu], tam gdzie się znajdują cztery jego nogi. ¹⁴Blisko listwy znajdowały się pierścienie przeznaczone na drążki, celem przenoszenia stołu. ¹⁵A zrobił te

drążki z drewna akacjowego i pokrył je złotem. Przenoszono stół za ich pomocą. ¹⁶Uczynił także z czystego złota naczynia do stołu: misy i czasze, dzbanki i kubki do składania ofiar płynnych. ¹⁷Uczynił także świecznik z czystego złota, z tego samego złota wykuł ten świecznik wraz z jego podstawą i trzonem; jego kielichy oraz pąki i kwiaty były z tej samej bryły. ¹⁸Sześć ramion odchodziło od jego boków, trzy ramiona świecznika z jednego jego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego jego boku. ¹⁹I znajdowały się na jednym ramieniu trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca – pąk i kwiat, i trzy kielichy w kształcie kwiatów migdałowca na drugim ramieniu – pąk i kwiat. Tak [było] na sześciu ramionach wychodzących ze świecznika. ²⁰Na świeczniku zaś były cztery kielichy w kształcie kwiatów migdałowca – pąk i kwiat. ²¹A pąk jeden był pod dwoma odchodzącymi od niego ramionami i jeden pąk pod dwoma następnymi jego ramionami. Tak było pod sześcioma ramionami wychodzącymi ze świecznika. ²²Pąki te i ramiona stanowiły z nim całość i były [wykonane] z tej samej bryły czystego złota. ²³Uczynił z czystego złota siedem lamp oraz szczypcy i popielnice do knotów. ²⁴Z talentu zaś czystego złota wykonał świecznik i wszystkie jego przybory. ²⁵Potem do spalania kadzidła uczynił z drewna akacjowego ołtarz; jego długość wynosiła jeden łokieć i jeden – jego szerokość, i był kwadratowy, a wysokości miał dwa łokcie. Jego rogi stanowiły z nim całość. ²⁶Pokrył go czystym złotem, jego wierzch i jego boki dokoła, i jego rogi; uczynił na nim złoty wieniec dokoła. ²⁷Poniżej zaś tego wienca na dwóch jego bokach umieścił dwa złote pierścienie przeznaczone na drążki, celem przenoszenia go. ²⁸A drążki wykonał z drewna akacjowego i pokrył złotem. ²⁹Sporządził również święty olej namaszczenia oraz pachnące kadzidło, jak to robi sporządzający wonności. **[38]** ¹Potem uczynił ołtarz z drewna akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz był kwadratowy, na trzy łokcie wysoki. ²I uczynił rogi na czterech jego narożnikach, które stanowiły z nim całość, i pokrył je brązem. ³I sporządził wszystkie przybory do ołtarza, jak popielnice, łopatki, kropielnice, widelki i kadzielnice. Wszystkie jego przybory sporządził z brązu. ⁴Z brązu też wykonał kratę do ołtarza w formie siatki, poniżej jego krawędzi, od dołu aż do połowy wysokości. ⁵Nad kratą z brązu odlał cztery pierścienie przeznaczone na drążki na czterech krańcach. ⁶Zrobił zaś te krążki z drewna akacjowego i pokrył je brązem. ⁷I włożył te drążki do pierścieni znajdujących się po bokach ołtarza, aby go na nich prznosić. Uczynił zaś go z desek, tak aby wewnątrz był wydrążony. ⁸I uczynił każdą z brązu i podstawę również z brązu, wykonaną z lusterek kobiet pełniących służbę przy wejściu do Namiotu Spotkania. ⁹Następnie urządził dziedziniec przybytku po stronie południowej: zasłony dziedzińca były ze skręconego bisioru, długie na sto łokci, ¹⁰a dwadzieścia ich słupów i dwadzieścia podstaw było z brązu, zaś haczyki i klamry ze srebra. ¹¹Po stronie północnej zasłony były długie na sto łokci, a ponadto było dwadzieścia słupów, dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki przy słupach i ich klamry ze srebra. ¹²Po stronie zachodniej zasłona miała pięćdziesiąt łokci, dziesięć słupów i dziesięć podstaw. Haczyki przy słupach i ich klamry były ze srebra. ¹³Po stronie wschodniej [zasłona] miała również pięćdziesiąt łokci. ¹⁴Zasłona na jedną ścianę boczną miały po piętnaście łokci, a do tego miały trzy słupy i trzy podstawy. ¹⁵Zasłony zaś na drugą ścianę boczną miały piętnaście łokci, a do tego miały też trzy słupy i trzy podstawy. ¹⁶Wszystkie zasłony tworzące ogrodzenie dziedzińca były utkane ze skręconego bisioru, ¹⁷a podstawy do słupów były z brązu, haczyki zaś przy słupach oraz ich klamry ze srebra, także główce ich miały pokrycie ze srebra. Wszystkie słupy dziedzińca miały srebrne klamry. ¹⁸Zasłona u wejścia na dziedziniec była z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu i ze skręconego bisioru, wielobarwnie wyszywana, i miała dwadzieścia łokci szerokości i pięć łokci wysokości, zgodnie z rozmiarami zasłon dziedzińca. ¹⁹Cztery słupy do niej i ich podstawy były wykonane z brązu, a haczyki przy nich – ze srebra, pokrycie ich główce oraz klamry były ze srebra. ²⁰Wszystkie paliki dziedzińca przybytku były z brązu. ²¹Oto obliczenie wydatków na przybytek na Przybytek Świadcstwa, który z rozkazu Mojżesza wybudowali lewici pod nadzorem Itamara, syna Aarona kapłana. ²²A Besaleel, syn Uriego, syna Chura z pokolenia Judy, wykonał wszystko, co mu nakazał Pan przez Mojżesza, ²³a z nim [pracował] Oholiab, syn Achisamaka z pokolenia Dana, jako snyczer, tkacz i wielobarwnie wyszywający [nicia] z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu oraz bisioru. ²⁴Wszystkiego zaś złota z ofiar, złożonych gestem kołysania, zużyli na roboty przy budowie przybytku dwadzieścia dziewięć talentów i siedemset trzydzieści syklów, według wagi sykla z przybytku. ²⁵A srebra od spisanych w zgromadzeniu było sto talentów i tysiąc siedemset siedemdziesiąt pięć syklów według wagi sykla z przybytku. ²⁶Jeden beka, czyli na głowę pół sykla według wagi sykla z przybytku, pobierano od wszystkich, którzy podlegali spisowi, od lat dwudziestu wwyż, czyli od sześćuset trzech tysięcy pięćuset pięćdziesięciu mężczyzn. ²⁷Sto talentów srebra zużyto na odlanie podstaw do przybytku i podstaw do zasłony, sto talentów na sto podstaw, czyli po talencie na jedną podstawę. ²⁸Z tysiąca siedmiuset siedemdziesięciu pięciu [syklów] zrobiono haczyki do słupów oraz pokrycie ich główce i opatrzone je klamrami. ²⁹Brązu zaś, który zużyto w ofierze gestem kołysania, było siedemdziesiąt talentów i dwa tysiące czterysta syklów. ³⁰Uczynił z niego podstawy do bramy wejściowej do Namiotu Spotkania, ołtarz z brązu z kratą brązową należącą do niego oraz wszystkie przybory ołtarza, ³¹podstawy dziedzińca, podstawy do bramy na dziedziniec, wszystkie paliki przybytku i wszystkie paliki dziedzińca. **[39]** ¹Wykonano też szaty z drogocennej tkaniny z fioletowej i czerwonej purpury oraz z karmazynu do [pełnie-

nia) służby w przybytku. Wykonano również szaty święte dla Aarona, jak Pan nakazał Mojżeszowi.² Wykonał efod ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu oraz ze skręconego bisioru.³ Wykuto więc cienkie blaszki ze złota i pocięto je na nitki, aby je wpleść w fioletową i czerwoną purpurę, w karmazyn oraz w bisior – dzieło biegłego tkacza.⁴ Wykonano również do niego naramienniki przypięte na obu jego końcach, tak iż po przypięciu stanowią całość.⁵ A przepaska, która go trzyma, a która się nad nim znajduje, była wykonana tak samo [z nici] ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, jak Pan nakazał Mojżeszowi.⁶ Obrobiono też kamienie onyksowe, osadzone w złote oprawy, z wyrytymi na nich, na wzór pieczęci, imionami synów Izraela.⁷ Umieszczono je na obu naramiennikach efodu jako kamienie pamięci o synach Izraela, jak Pan nakazał Mojżeszowi.⁸ Wykonano też pektorał – dzieło biegłego tkacza – w ten sposób jak efod ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru.⁹ Pektorał był kwadratowy, a długość jego i szerokość wynosiły jedną piątą. Był on w dwoje złożony.¹⁰ Umieszczono na nim cztery rzędy drogich kamieni; w pierwszym rzędzie rubin, topaz i szmaragd;¹¹ w drugim rzędzie granat, szafir i beryl;¹² w trzecim rzędzie hiacynt, agat i ametyst;¹³ a w czwartym rzędzie złocisty topaz, onyks i jaspis. Były osadzone rzędami w oprawach ze złota.¹⁴ Kamienie te otrzymały imiona synów Izraela; było ich dwanaście według ich imion; były ryte na wzór pieczęci, każdy z własnym imieniem według dwunastu szczepów.¹⁵ Wykonano do pektorala dwa łańcuszki, jakby plecionki z czystego złota.¹⁶ Wykonano też dwie złote oprawy i dwa złote pierścienie i przymocowano oba te pierścienie na obu końcach pektorala.¹⁷ Dwie złote plecionki przewleczono przez oba pierścienie na obu końcach pektorala.¹⁸ Oba zaś końce obydwu plecionek przymocowano do obu opraw i przywiązano je do przedniego naramiennika efodu.¹⁹ Wykonano dwa złote pierścienie i przymocowano je do obu [górných] końców pektorala.²⁰ Wykonano dwa inne złote pierścienie, i przymocowano je na obu naramiennikach efodu, na dole z przodu obok miejsca spięcia nad przepaską efodu.²¹ Potem pektorał wraz z jego pierścieniami związane z pierścieniami efodu za pomocą sznura z fioletowej purpury, tak aby pektorał leżał na przepasce efodu i nie mógł się przesunąć ze swego miejsca na efodzie, jak Pan nakazał Mojżeszowi.²² Wykonał też suknię pod efod, dzieło tkacza, całą z fioletowej purpury.²³ I miała w środku otwór na głowę, z obszywką dokoła otworu, jak przy otworze pancerza, aby się nie rozdarła.²⁴ Na dolnych jej brzegach przyszyli jabłka granatu z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru.²⁵ Zrobili także dzwonki z czystego złota i przyszyli je dokoła między jabłkami granatu.²⁶ Dzwonek złoty i jabłko granatu następowały na przemian dokoła [dolnego] brzegu sukni przywdziewanej w czasie pełnienia służby, jak Pan nakazał Mojżeszowi.²⁷ Zrobili także tuniki tkane z bisioru dla Aarona i jego synów,²⁸ oraz tiarę z bisioru, mitry z bisioru i lniane spodnie z bisioru skręconego²⁹ oraz pas ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, wielobarwnie wzywany, jak Pan nakazał Mojżeszowi.³⁰ Wykonano też ozdobę z czystego złota, w kształcie kwiatu, i wyrzeźbili na niej, jak się też robi na pieczęci: Poświęcony Panu.³¹ I przywiązano ją sznurem z fioletowej purpury, tak aby była na tiarze; umieszczono ją na niej u góry, jak Pan nakazał Mojżeszowi.³² Tak wykonano wszelką robotę około budowy Namiotu Spotkania. Izraelici wykonali zaś wszystko tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi: tak wykonali.³³ I oddali przybytek Mojżeszowi wraz z namiotem i sprzętami, jak kółka, deski, poprzeczki, słupy, podstawy,³⁴ nakrycia, jedne ze skór baranich barwionych na czerwono, a drugie ze skór delfinów, oraz przykrywającą zasłonę,³⁵ Arkę Świadcstwa z drążkami, przeblagalnią,³⁶ stół ze wszystkimi należącymi do niego przyborami i z chlebami pokładnymi,³⁷ świecznik z czystego [złota] z lampami ustawionymi w szeregu oraz ze wszystkimi przyborami należącymi do niego, i olej do oświetlenia,³⁸ a także ołtarz złoty i olej namaszczenia, pachnące kadzidło oraz zasłonę u wejścia do namiotu,³⁹ ołtarz z brązu wraz z kratą z brązu i drążkami oraz wszystkie jego przybory; kadź i jej podstawę,⁴⁰ zasłony dziedzińca, słupy i podstawy do nich, zasłony przy wejściu na dziedzińiec, powrozy i paliki oraz wszystkie sprzęty potrzebne do służby w przybytku i w Namiocie Spotkania,⁴¹ oraz szaty z drogocennej tkaniny do służby w przybytku, szaty święte dla Aarona kapłana i szaty dla jego synów do sprawowania czynności kapłańskich.⁴² Jak Pan nakazał Mojżeszowi, tak też wykonali wszystko Izraelici.⁴³ Gdy zaś ujrzał Mojżesz, że wszystko wykonali, jak nakazał Pan, udzielił im błogosławieństwa.

[40] ¹Tak powiedział Pan do Mojżesza: ²W pierwszym dniu miesiąca pierwszego postawisz przybytek wraz z Namiotem Spotkania. ³I umieścisz w nim Arkę Świadcstwa, i nakryjesz ją zasłoną. ⁴Wnieśiesz także stół i położysz na nim to, co ma być położone, oraz wnieśiesz świecznik i postawisz na nim lampy. ⁵Ustawisz również złoty ołtarz do spalania kadzidła przed Arką Świadcstwa i zawieszisz zasłonę u wejścia do przybytku. ⁶Ołtarz zaś całopalenia postawisz przed wejściem do wnętrza Namiotu Spotkania. ⁷A kadź umieścisz między Namiotem Spotkania a ołtarzem i napełnisz ją wodą. ⁸Urządź też dziedzińiec dokoła, a przy bramie zawiesz zasłonę. ⁹Wtedy weźmiesz olej namaszczenia i namaścisz przybytek oraz wszystko, co w nim jest; poświęć go i wszystkie jego sprzęty, i będzie święty. ¹⁰I namaścisz ołtarz całopalenia ze wszystkimi jego przyborami, i poświęć go i będzie bardzo święty. ¹¹Namaścisz również kadź oraz jej podstawę i poświęć ją. ¹²Wtedy przyprowadź Aarona i jego synów przed wejście do Namiotu Spotkania i obmyj ich wodą. ¹³Następnie ubierz Aarona w święte szaty i namaścisz go, i poświęć go, aby Mi służył jako kapłan. ¹⁴Każesz

także przybliżyć się jego synom i ubierz ich w szaty. ¹⁵Potem namaścisz ich, jak namaściłeś ich ojca, aby Mi służyli jako kapłani. Przez to zaś namaszczenie przetrwa kapłaństwo w ich pokoleniach na wieki. ¹⁶Mojżesz wykonał wszystko tak, jak mu nakazał Pan. Tak wykonał. ¹⁷Wzniesiono przybytek pierwszego dnia pierwszego miesiąca roku drugiego. ¹⁸Postawił Mojżesz przybytek: założył podstawę, ustawił deski, umieścił poprzeczki oraz ustawił słupy. ¹⁹I rozciągnął namiot nad przybytkiem, i nakrył go przykryciem namiotu z góry, jak to Pan nakazał Mojżeszowi. ²⁰Następnie wziął Świadcstwo i położył je w arce, włożył też drążki do pierścieni arki i przykrył arkę z wierzchu przeblagalnią. ²¹Wniósł następnie arkę do przybytku i zawiesił zasłonę zakrywającą, i zakrył nią Arkę Świadcstwa, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ²²Postawił również stół w Namiocie Spotkania po stronie północnej przybytku, przed zasłoną, ²³a na nim rozłożył przed obliczem Pana rząd chlebów, jak nakazał Pan Mojżeszowi. ²⁴Postawił też świecznik w Namiocie Spotkania, naprzeciw stołu, po stronie południowej przybytku, ²⁵i umieścił lampy przed Panem, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ²⁶Postawił również ołtarz złoty w Namiocie Spotkania, naprzeciw zasłony, ²⁷i kazał spalać na nim wonne kadzidło, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ²⁸Zawiesił zasłonę u wejścia do przybytku. ²⁹Ołtarz zaś całopalenia postawił przed wejściem do wnętrza Namiotu Spotkania i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę pokarmową, jak nakazał Pan Mojżeszowi. ³⁰Ustawił także kadź między Namiotem Spotkania a ołtarzem i nalał w nią wody do mycia. ³¹I myli w niej ręce i nogi Mojżesz i Aaron oraz jego synowie, ³²wchodząc do Namiotu Spotkania i przystępując do ołtarza, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³³Wreszcie urządził dziedzińiec dokoła przybytku i ołtarz, a u wejścia zawiesił zasłonę. W ten sposób Mojżesz dokonał dzieła. ³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napełniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. ³⁸Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Lb 1,1-10,28

¹Dnia pierwszego drugiego miesiąca, w drugim roku po wyjściu z Egiptu, tymi słowami przemówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj w Namiocie Spotkania: ²Dokonajcie obliczenia całego zgromadzenia Izraelitów według szczepów i rodów, licząc według głów imiona wszystkich mężczyzn. ³Ty i Aaron dokonajcie spisu wszystkich Izraelitów zdolnych do walki, od lat dwudziestu wwyż, według ich zastępów. ⁴Z każdego pokolenia winien wam towarzyszyć mąż, głowa rodu. ⁵A oto imiona mężów, którzy winni wam towarzyszyć: z [pokolenia] Rubena – Elisur, syn Szedaura; ⁶z [pokolenia] Symeona – Szelumiel, syn Suriszaddaja; ⁷z [pokolenia] Judy – Nachszon, syn Amminadaba; ⁸z [pokolenia] Issachara – Netaneel, syn Suara; ⁹z [pokolenia] Zabulona – Eliab, syn Chelona. ¹⁰Z synów Józefa: z [pokolenia] Efraima – Eliszama, syn Ammihuda; z [pokolenia] Manasses – Gamliel, syn Pedahsura; ¹¹z [pokolenia] Beniamina – Abidan, syn Gideoniego; ¹²z [pokolenia] Dana – Achijezer, syn Ammiszaddaja; ¹³z [pokolenia] Asera – Pagiel, syn Okrana; ¹⁴z [pokolenia] Gada – Eliasaf, syn Deuela; ¹⁵z [pokolenia] Neftalego – Achira, syn Enana. ¹⁶Ci zostali wezwani z całej społeczności, a byli oni wodzami pokoleń swoich przodków, naczelnikami tysięcy Izraela. ¹⁷Mojżesz i Aaron rozkazali przyjść owym mężom, którzy imiennie zostali wyznaczeni. ¹⁸Zebrał więc całe zgromadzenie pierwszego dnia drugiego miesiąca, a każdy podawał swoje pochodzenie według szczepów i rodów. Poczynając od lat dwudziestu wwyż, liczono ich imiona jednego za drugim. ¹⁹Zgodnie z rozkazem Pana dokonał Mojżesz spisu na pustyni Synaj. ²⁰Synów Rubena, pierworodnego Izraela, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona i głowy – wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wwyż, zdolnych do walki – ²¹spisanych z pokolenia Rubena było czterdzieści sześć tysięcy pięćset. ²²Synów Symeona, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona i głowy – wszystkich mężczyzn od lat dwudziestu wwyż, zdolnych do walki – ²³spisanych z pokolenia Symeona było pięćdziesiąt dziewięć tysięcy trzydziestu. ²⁴Synów Gada, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona mężczyzn od lat dwudziestu wwyż, zdolnych do walki – ²⁵spisanych z pokolenia Gada było czterdzieści pięć tysięcy sześćset pięćdziesięciu. ²⁶Synów Judy, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wwyż, zdolnych do walki – ²⁷spisanych z pokolenia Judy było siedemdziesiąt cztery tysiące sześćset. ²⁸Synów Issachara, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wwyż, wszystkich zdolnych do walki – ²⁹spisanych z pokolenia Issachara było pięćdziesiąt cztery tysiące czterystu. ³⁰Synów Zabulona, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wwyż, wszystkich zdolnych do walki – ³¹spisanych z pokolenia Zabulona było pięćdziesiąt siedem tysięcy czterystu. ³²Synów Józefa – synów Efraima, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wwyż, wszystkich zdolnych do walki – ³³spisanych z pokolenia Efraima było czterdzieści tysięcy pięćset. ³⁴Synów Manasses, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wwyż, wszystkich zdolnych do walki – ³⁵spisanych z pokolenia Manasses było trzydzieści dwa tysiące dwustu. ³⁶Synów Beniamina, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wwyż, wszystkich

zdolnych do walki –³⁷ spisanych z pokolenia Beniamina było trzydzieści pięć tysięcy czterystu.³⁸ Synów Dana, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wzwyż, wszystkich zdolnych do walki –³⁹ spisanych z pokolenia Dana było sześćdziesiąt dwa tysiące siedmuset.⁴⁰ Synów Asera, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wzwyż, wszystkich zdolnych do walki –⁴¹ spisanych z pokolenia Asera było czterdzieści jeden tysięcy pięciuset.⁴² Synów Neftalego, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona od lat dwudziestu wzwyż, wszystkich zdolnych do walki –⁴³ spisanych z pokolenia Neftalego było pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu.⁴⁴ Oto ci, których spisu dokonał Mojżesz i Aaron wraz z wodzami izraelskimi, których było dwunastu mężów po jednym z każdego rodu.⁴⁵ Całkowita liczba Izraelitów zdolnych do walki, spisanych według swych rodów, od lat dwudziestu wzwyż –⁴⁶ wynosi w całości sześćset trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt.⁴⁷ Lewici nie podlegali spisowi według swych rodów.⁴⁸ Pan bowiem rzekł do Mojżesza tymi słowami:⁴⁹ Nie będziesz spisywał pokolenia Lewiego według liczby głów i nie policzysz ich razem z resztą Izraelitów.⁵⁰ Powierzysz natomiast lewitom troskę o Przybytek Świadcstwa, o wszystkie jego sprzęty i cokolwiek do niego należy: oni będą nosić zarówno przybytek, jak i wszystkie jego sprzęty, będą mu służyć i dokoła niego rozbiją swoje namioty.⁵¹ Gdy przybytek będzie zmieniał swe miejsce, rozbiorą go lewici, a gdy się zatrzyma, znowu go zbudują; jeśli się zbliży do przybytku ktoś niepowołany, będzie ukarany śmiercią.⁵² Izraelici zaś rozbiją namioty według swoich zastępów: każdy na swoim [miejscu w] obozie i każdy pod swoją chorągwią.⁵³ Lewici natomiast rozłożą się obozem wokół Przybytku Świadcstwa; wtedy kara nie spadnie na zgromadzenie Izraelitów. Lewici będą strzegli Przybytku Świadcstwa.⁵⁴ Izraelici spełnili i wykonali wszystko, co Pan nakazał Mojżeszowi. [2] ¹ Potem Pan przemówił do Mojżesza i Aarona tymi słowami: ² Niech Izraelici rozbiją namioty, każdy pod swoją chorągwią, pod znakami swoich rodów, dokoła Namiotu Spotkania, ale w pewnym oddaleniu. ³ Od wschodu rozbije obóz Juda, stosownie do oddziałów swoich zastępów, a wodzem synów Judy będzie Nachszon, syn Amminadaba. ⁴ Wojsko jego według spisu liczy siedemdziesiąt cztery tysiące sześciuset. ⁵ Obok nich zajmie miejsce pokolenie Issachara, którego wodzem ma być Netaneel, syn Suara. ⁶ Wojsko jego według spisu liczy pięćdziesiąt cztery tysiące czterystu. ⁷ Następnie pokolenie Zabulona, a wodzem synów Zabulona będzie Eliab, syn Chelona. ⁸ Wojsko jego według spisu liczy pięćdziesiąt siedem tysięcy czterystu. ⁹ Wszystkich spisanych w obozie Judy według ich zastępów – sto osiemdziesiąt sześć tysięcy czterystu. Oni pierwsi będą związać namioty. ¹⁰ Od południowej strony [będzie] chorągiew obozu Rubena według swoich zastępów, a wodzem synów Rubena będzie Elisur, syn Szedeura. ¹¹ Wojsko jego według spisu liczy czterdzieści sześć tysięcy pięciuset. ¹² Obok nich rozbije obóz pokolenie Symeona. Wodzem synów Symeona będzie Szelumiel, syn Suriszaddaja. ¹³ Wojsko jego według spisu liczy pięćdziesiąt dziewięć tysięcy trzystu. ¹⁴ Następnie pokolenie Gada. Wodzem synów Gada będzie Eliasaf, syn Deuela. ¹⁵ Wojsko jego według spisu liczy czterdzieści pięć tysięcy sześciuset pięćdziesięciu. ¹⁶ Wszystkich spisanych w obozie Rubena jest według ich zastępów sto pięćdziesiąt jeden tysięcy czterystu pięćdziesięciu. Jako drudzy będą związać namioty. ¹⁷ Potem wyruszy Namiot Spotkania – obóz lewitów w środku innych obozów – według tego, jak rozbijali namioty, tak też ruszać będą, każdy na swoim miejscu, pod swoją chorągwią. ¹⁸ Od zachodu [będzie] chorągiew obozu Efraima według swoich zastępów. Wodzem synów Efraima będzie Elizama, syn Ammihuda. ¹⁹ Wojsko jego według spisu liczy czterdzieści tysięcy pięciuset. ²⁰ Obok nich pokolenie Manasse: wodzem synów Manasse będzie Gamliel, syn Pedahsura. ²¹ Wojsko jego według spisu liczy trzydzieści dwa tysiące dwustu. ²² Wreszcie pokolenie Beniamina: wodzem synów Beniamina będzie Abidan, syn Gideoniego. ²³ Wojsko jego według spisu liczy trzydzieści pięć tysięcy czterystu. ²⁴ Wszystkich spisanych w obozie Efraima według ich zastępów jest sto osiem tysięcy stu. Oni jako trzeci będą związać namioty. ²⁵ Od północy, stosownie do swoich oddziałów, [będzie] chorągiew obozu Dana według swoich zastępów. Wodzem synów Dana będzie Achijezzer, syn Ammiszaddaja. ²⁶ Liczba jego wojska według obliczenia wynosi sześćdziesiąt dwa tysiące siedmuset. ²⁷ Obok nich rozbije obóz pokolenie Asera. Wodzem synów Asera będzie Pagieli, syn Okrana. ²⁸ Wojsko jego według spisu liczy czterdzieści jeden tysięcy pięciuset. ²⁹ W końcu pokolenie Neftalego. Wodzem synów Neftalego będzie Achira, syn Enana. ³⁰ Wojsko jego według spisu liczy pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu. ³¹ Wszystkich spisanych w obozie Dana jest sto pięćdziesiąt siedem tysięcy sześciuset. Oni jako ostatni będą związać namioty według swych chorągwi. ³² Oto Izraelici spisani według swoich rodów. Wszystkich spisanych w obozach według ich zastępów jest sześćset trzy tysiące pięćset pięćdziesięciu. ³³ Według tego, co Pan polecił Mojżeszowi, lewici nie zostali spisani razem z resztą Izraelitów. ³⁴ Izraelici wykonywali wszystko według tego, co Mojżeszowi polecił Pan: obozowali według swych chorągwi i związali obóz, każdy w swym pokoleniu i swym rodzie. [3] ¹ Tak oto przedstawiała się rodzina Aarona i Mojżesza w czasie, gdy Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj. ² Synowie Aarona mieli następujące imiona: pierworodny Nadab, następnie Abihu, Eleazar oraz Itamar. ³ Oto imiona synów Aarona, namaszczonego kapłanów, których poświęcił, by pełnili kapłańską służbę. ⁴ Nadab i Abihu zmarli jednak wobec Pana na pustyni Synaj, gdy chcieli złożyć w ofierze inny ogień. Nie mieli oni synów i dlatego służbę kapłańską spełniali w obecności ojca swego, Aarona: Eleazar i Itamar. ⁵ Przemówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ⁶ Każ się zbliżyć pokoleniu Lewiego i po-

staw [je] przed kapłanem Aaronem; niechaj mu służą. ⁷ Pełniąc służbę w przybytku, troszczyć się będą wszyscy o to, o co on sam i cała społeczność winni dbać w związku z Namiotem Spotkania. ⁸ Winni strzec wszystkich sprzętów Namiotu Spotkania i wezmą na siebie staranie o to wszystko, o co winni się troszczyć Izraelici, gdy chodzi o pełnienie służby w przybytku. ⁹ Oddaj więc lewitów Aaronowi i jego synom; winni mu być całkowicie oddani przez Izraelitów. ¹⁰ Aaronowi i jego synom zlecisz, by pełnili powierzoną im służbę kapłańską. Gdyby się zbliżył ktoś niepowołany, ma być ukarany śmiercią. ¹¹ I rzekł jeszcze Pan do Mojżesza: ¹² Oto Ja wziąłem lewitów spośród synów Izraela na miejsce wszystkich pierworodnych, którzy się narodzili z Iona matek, dlatego lewici są moją własnością. ¹³ Do Mnie bowiem należy wszystko, co jest pierworodne. W dniu, kiedy zabiłem wszystko, co było pierworodne w ziemi egipskiej, poświęciłem dla siebie wszystko pierworodne w Izraelu, poczynawszy od człowieka aż do bydła. Do mnie należą; Ja jestem Pan. ¹⁴ Mówił dalej Pan do Mojżesza na pustyni Synaj tymi słowami: ¹⁵ Dokonaj spisu wszystkich synów Lewiego według ich rodów i szczepów; wszystkich mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż. ¹⁶ Mojżesz więc dokonał ich spisu na rozkaz Pana, tak jak mu zostało polecone. ¹⁷ A oto imiona synów Lewiego: Gerszon, Kehat i Merari. ¹⁸ Imiona zaś synów Gerszona według ich rodzin: Libni i Szimei. ¹⁹ Synowie zaś Kehata według swych rodzin: Amram, Jiszar, Chebron i Uzzjel, ²⁰ a synowie Merariego według swych rodzin: Machli i Muszi. To są rodziny Lewiego według ich rodów. ²¹ Od Gerszona pochodzą rodziny Libnitów i Szimeitów; to są właśnie rodziny Gerszonitów. ²² Liczba spisanych mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż wynosiła u nich siedem tysięcy pięciuset. ²³ Rodziny Gerszonitów rozbijały obóz za przybytkiem od strony zachodniej. ²⁴ Głową rodu Gerszona był Eliasaf, syn Laela. ²⁵ W Namiocie Spotkania mieli Gerszonici powierzoną pieczę o sam przybytek, o namiot i jego pokrycie, jak również o zasłonę wiszącą u wejścia do Namiotu Spotkania, ²⁶ dalej o zasłonę dziedzińca oraz o zasłonę przy wejściu na dziedzińiec, który otacza przybytek i ołtarz, wreszcie o powozy potrzebne do tej służby. ²⁷ Od Kehata pochodzą rodziny: Amramitów, Jisharytów, Chebronitów i Uzzjelitów; są to rodziny Kehatytów. ²⁸ Całkowita liczba spisanych mężczyzn, w wieku od jednego miesiąca wzwyż, wynosiła u nich osiem tysięcy trzystu ludzi przeznaczonych do pełnienia służby w przybytku. ²⁹ Rodziny Kehatytów rozbijały namioty od strony południowej przybytku. ³⁰ Głową rodu Kehatytów był Elisafan, syn Uzziel. ³¹ Mieli się oni troszczyć o arkę i stół, o świecznik, ołtarz oraz inne sprzęty przybytku przeznaczone do służby Bożej, wreszcie o zasłonę i jej obsługiwanie. ³² Księciem książąt rodów lewickich był Eleazar, syn kapłana Aarona. On miał nadzór nad tymi, którzy pełnili służbę w świątyni. ³³ Od Merariego pochodzą rodziny: Machlitów i Muszytów; są to rodziny Merarytów. ³⁴ Całkowita liczba spisanych mężczyzn, w wieku od jednego miesiąca wzwyż, wynosiła u nich sześć tysięcy dwustu. ³⁵ Głową rodzin Merarytów był Suriel, syn Abichaila. Rozbijali oni namioty od północnej strony przybytku. ³⁶ Merarytom powierzono troskę o deski przybytku, ich poprzeczki, słupy razem z podstawami, wszelki sprzęt do tego należący i jego obsługę; ³⁷ dalej o słupy dziedzińca razem z ich podstawami, wreszcie o kołki i powozy. ³⁸ Mojżesz i Aaron wraz z synami rozbijali namioty od strony wschodniej przed Namiotem Spotkania. Oni to w imieniu Izraelitów mieli pełnić służbę przy świątyni. Gdyby zaś zbliżył się ktoś niepowołany, miał być ukarany śmiercią. ³⁹ Całkowita liczba lewitów spisanych przez Mojżesza na rozkaz Pana – mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż – wynosiła dwadzieścia dwa tysiące. ⁴⁰ Rzekł znowu Pan do Mojżesza: Dokonaj spisu mężczyzn pierworodnych Izraelitów, w wieku od jednego miesiąca wzwyż, i zrób imienny ich wykaz. ⁴¹ Weź dla Mnie lewitów – bo Ja jestem Pan – w miejsce pierworodnych spośród Izraelitów, podobnie też bydło lewitów w miejsce wszystkich, co pierworodne z bydła Izraelitów. ⁴² Spisał więc Mojżesz, stosownie do rozkazu Pana, pierworodnych Izraelitów, ⁴³ i okazało się, że wszystkich mężczyzn pierworodnych od miesiąca wzwyż – według tego, jak zostali spisani – było w wykazie imiennym dwadzieścia dwa tysiące dwieście siedemdziesięciu trzech. ⁴⁴ Rzekł znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ⁴⁵ Weź lewitów na miejsce wszystkich pierworodnych u Izraelitów oraz bydło należące do lewitów zamiast ich bydła. I będą lewici należeć do Mnie, bo Ja jestem Pan. ⁴⁶ Jako wykup za owych dwustu siedemdziesięciu trzech pierworodnych Izraelitów, którzy przewyższają liczbę lewitów, ⁴⁷ weźmiesz po pięć syklów od głowy według wagi sykla z przybytku; sykl po dwadzieścia ger. ⁴⁸ Daj to srebro Aaronowi i jego synom jako wykup za tych nadliczbowych. ⁴⁹ Wziął więc Mojżesz wykup od tych, którzy przekraczali liczbę wykupionych przez lewitów. ⁵⁰ Otrzymał srebro od pierworodnych: tysiąc trzysta sześćdziesiąt pięć syklów według wagi sykla przybytku. ⁵¹ Mojżesz oddał srebro z wykupu Aaronowi i jego synom na rozkaz Pana, tak jak Pan polecił Mojżeszowi. [4] ¹ Następnie mówił Pan do Mojżesza i Aarona tymi słowami: ² Wyłącz spośród synów Lewiego Kehatytów, pełną ich liczbę według szczepów i rodów. ³ Od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, czyli wszystkich, którzy są zdolni pełnić służbę, aby wykonywali prace w Namiocie Spotkania. ⁴ Zadaniem Kehatytów będzie troska o rzeczy najświętsze. ⁵ Kiedy będzie się związać obóz, wejdzie Aaron z synami. Zdejmą oni okrywającą zasłonę i owina ją Arkę Świadcstwa. ⁶ Następnie położą pokrowiec ze skóry delfinów, a na tym rozciągną tkaninę całą z fioletowej purpury, wreszcie złożą drążki. ⁷ Również nad stołem pokładnym rozciągną tkaninę z fioletowej purpury, na której położą misy, czasze, patery i dzbany do ofiar płynnych; chleb ustawicznej ofiary winien się również na nim znajdować. ⁸ Następnie okryją go tkaniną karmazynową, wreszcie pokrowcem ze

skór delfinów, na koniec założyć drążki. ⁹Potem wezmą tkaninę z fioletowej purpury i okryją nią podstawę świecznika łącznie z lampami, nożycami, naczyniami do knotów oraz wszystkimi naczyniami na oliwę, używanymi do jego obsługi. ¹⁰Następnie owina go – wraz z całym przynależnym sprzętem – pokrowcem ze skóry delfinów i umieszczą na noszach. ¹¹Teraz rozciągną nad złotym ołtarzem tkaninę z fioletowej purpury i okryją go pokrowcem ze skór delfinów i założyć drążki. ¹²Następnie wezmą wszystkie pozostałe sprzęty należące do służby w świątyni, owina je tkaniną z fioletowej purpury, okryją pokrowcem ze skór delfinów i umieszczą na noszach. ¹³Potem oczyszczą ołtarz z popiołu i okryją czerwoną purpurą. ¹⁴Położą na nim wszystkie naczynia używane do służby przy ołtarzu: popielnice, widełki, łopatkę, kropielnice; wszystkie te sprzęty ołtarza okryją pokrowcem ze skór delfinów i założyć drążki. ¹⁵Przy związaniu obozu, gdy Aaron i synowie jego skończą okrywać przedmioty święte i wszystkie przynależne do nich sprzęty, wtedy przystąpią Kehatyci, aby je nieść. Nie wolno im jednak przedmiotów świętych dotykać, bo umarliby. Taką to służbę mają do spełnienia Kehatyci w Namiocie Spotkania. ¹⁶Eleazar zaś, syn kapłana Aarona, będzie się troszczył o oliwę do oświetlenia, o pachnące kadzidło, o stałą ofiarę pokarmową, wreszcie o olej namaszczenia. Winien czuwać nad całym przybytkiem oraz nad wszystkim, co się w nim znajduje: nad Miejscem Świętym i jego sprzętami. ¹⁷I mówił dalej Pan do Mojżesza i Aarona: ¹⁸Nie dopuście, by szczerp rodzin Kehatytów został spośród lewitów wytrącony. ¹⁹Postarajcie się raczej, aby żyli, a nie musieli umrzeć, gdy się zbliżą do rzeczy najświętszych. Aaron i jego synowie przyjdą i wskażą każdemu, co ma czynić i co nosić. ²⁰Sami jednak [Kehatyci] nie mogą przyjść, by choć przez chwilę popatrzeć na rzeczy święte, bo umarliby. ²¹Mówił dalej Pan do Mojżesza: ²²Dokonaj obliczenia Gerszonitów według rodów i rodzin. ²³Spiszysz ludzi w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby, aby wykonali prace w Namiocie Spotkania. ²⁴A oto na czym ma polegać służba Gerszonitów, co mają czynić i co nosić: ²⁵winni nosić tkaniny przybytku i sam Namiot Spotkania łącznie z pokrowcem; pokrowiec ze skór delfinów, który leży na wierzchu, oraz zasłonę przy wejściu do Namiotu Spotkania. ²⁶Następnie zasłony dziedzińca i zasłonę z bramy wejściowej na dziedzińcu, który otacza dokoła przybytek i ołtarz, wreszcie należące do tego powrozy i wszystkie sprzęty potrzebne do tej służby. ²⁷Wszystkie prace Gerszonitów dotyczące tego, co mają nosić i co czynić, podlegać będą rozkazom Aarona i jego synów; powierzyście ich pieczy wszystko to, co mają nosić. ²⁸Taka będzie służba rodzin Gerszonitów wobec Namiotu Spotkania. Nadzór nad nimi będzie należał do Itamara, syna kapłana Aarona. ²⁹Dokonaj [również] spisu Merarytów według ich rodzin i rodów. ³⁰Dokonasz spisu ludzi w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby, aby wykonywali prace w Namiocie Spotkania. ³¹Pełniąc służbę w Namiocie Spotkania, będą nosić deski przybytku i należące do nich poprzeczki oraz słupy łącznie z podstawami; ³²dalej słupy otaczające dziedzińcu dokoła z ich podstawami, paliki namiotu i powrozy oraz cały sprzęt do tego należący. Zrobicie imienny wykaz wszystkiego, co mają nosić. ³³Taka będzie służba rodzin Merarytów. W pełnieniu wszystkich swych obowiązków wobec Namiotu Spotkania będą podlegać Itamarowi, synowi kapłana Aarona. ³⁴Następnie Mojżesz, Aaron i książęta społeczności dokonali spisu Kehatytów według ich rodzin i rodów. ³⁵Ludzi w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, wszystkich zdolnych do pełnienia służby i do wykonywania prac w Namiocie Spotkania. ³⁶Spisanych według rodzin było dwa tysiące siedmuset pięćdziesięciu. ³⁷Są to spisani z rodzin Kehatytów: całkowita liczba tych, którzy mają pełnić służbę w Namiocie Spotkania, a których spisał Mojżesz i Aaron na rozkaz Pana przekazany za pośrednictwem Mojżesza. ³⁸Dokonano też spisu Gerszonitów według ich rodzin i rodów, ³⁹w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby i do wykonywania prac w Namiocie Spotkania. ⁴⁰Spisanych według ich rodzin i rodów było dwa tysiące sześciuset trzydziestu. ⁴¹To była pełna liczba spisanych z rodzin Gerszonitów – wszystkich, którzy mieli pełnić służbę w Namiocie Spotkania, a których spisał Mojżesz i Aaron na rozkaz Pana. ⁴²Dokonano też spisu Merarytów według ich rodzin i rodów, ⁴³wszystkich w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby i do wykonywania prac w Namiocie Spotkania. ⁴⁴Spisanych według rodzin było trzy tysiące dwustu. ⁴⁵To była liczba spisanych z rodzin Merarytów, a spisu tego dokonali Mojżesz i Aaron na rozkaz Pana dany Mojżeszowi. ⁴⁶Całkowita liczba lewitów, których spisali Mojżesz, Aaron i książęta Izraela według rodzin i rodów, ⁴⁷wszystkich spisanych ludzi, zdolnych do pełnienia służby i do wykonywania prac w Namiocie Spotkania oraz do noszenia ciężarów, ⁴⁸było osiem tysięcy pięćset osiemdziesięciu. ⁴⁹Stosownie do nakazu Pana Mojżesz wyznaczył każdemu, co ma czynić i co nosić. Zostali spisani, tak jak Pan polecił Mojżeszowi. ⁵Przemówił znów Pan do Mojżesza: ²Rozkaż Izraelitom usunąć z obozu każdego chorego na trąd, cierpiącego na wycieki oraz tego, kto stał się nieczysty przy zwłokach zmarłego. ³Tak mężczyźni, jak i kobiety macie usunąć poza obóz, aby nie plugawili waszego obozu, gdzie Ja mieszkam pośród was. ⁴Uczynili tak Izraelici i usunęli ich poza obóz; tak uczynili Izraelici według tego, co Pan nakazał Mojżeszowi. ⁵Przemówił znów Pan do Mojżesza tymi słowami: ⁶Powiedz Izraelitom: jeżeli mężczyzna lub kobieta dopuszcza się jakiegoś grzechu wobec ludzi, popełniając przestępstwo przeciw Panu, to osoba ta ponosi winę. ⁷Mają wyznaczyć grzech popełniony i oddać dobro nieprawnie zabrane z dodaniem piątej części tego, wobec kogo zawinił. ⁸A jeśli nie ma on krewnego, któremu można by zwrócić, zwrot należny Panu przejdzie na kapła-

na, z wyjątkiem barana ofiarowanego na ofiarę przebłagalną, przez którą dokona tamten na nim obrzędu przebłagania. ⁹Wszystkie zaś święte dary, które przyniosą kapłanowi Izraelici, należeć będą do niego. ¹⁰Święte dary każdego Izraelity będą należały do kapłana. Cokolwiek ktoś da kapłanowi, stanie się jego własnością. ¹¹Rzekł znów Pan do Mojżesza: ¹²Tak mów do Izraelitów: Gdy mąż ma żonę rozpustną i ta go zdradzi ¹³przez to, że inny mężczyzna z nią obcował cieleśnie, wylewając nasienie, a nie spostrzegł tego jej mąż, i dopuściła się nieczystości w ukryciu, gdyż nie było świadka, który by ją pochwycił na gorącym uczynku ¹⁴gdy więc duch podejrzewania ogarnie męża i zacznie on podejrzewać żonę swoją, w wypadku gdy rzeczywiście się splamiła, lub będzie ją posądzał, choć się nie splamiła – ¹⁵wówczas winien mąż przyprowadzić żonę swoją do kapłana i przynieść jako dar ofiarny za nią dziesiątą część efy mąki jęczmiennej. Nie wyleje jednak na to oliwy ani też nie położy kadzidła, gdyż jest to ofiara za posądzenie, ofiara dla wyjawienia, która ma wykazać winę. ¹⁶Wówczas rozkaże kapłan zbliżyć się kobiecie i stawi ją przed Panem. ¹⁷Następnie należy kapłan wody świętej do naczynia glinianego, weźmie nieco pyłu znajdującego się na podłodze przybytku i rzuci go do wody. ¹⁸Teraz postawi kapłan kobietę przed Panem, odkryje jej włosy i położy na jej ręce ofiarę dla wyjawienia, czyli za posądzenie; wodę zaś gorzką, niosącą klątwę, kapłan będzie trzymał w swym ręku. ¹⁹Wtedy zaprzysięgnie kobietę i powie do niej: Jeśli rzeczywiście żaden inny mężczyzna z tobą nie obcował i jeśli się z innym nie splamiła nieczystością względem swego męża, wówczas woda gorzka, niosąca klątwę, nie przyniesie ci szkody. ²⁰Jeśli jednak byłaś niewierna swemu mężowi i stałaś się przez to nieczysta, ponieważ inny mężczyzna, a nie twój mąż, obcował z tobą, wylewając [nasienie] – ²¹wówczas przekleń kapłan kobietę przysięgą klątwy i powie do niej: Niechże cię Pan uczyni poprzysiężonym przekleństwem pośród ludu twego, niech zwiotczą twoje biodra, a łono niech spuchnie. ²²Woda niosąca przekleństwo niech wniknie do twego wnętrza, sprawiając, że spuchnie twoje łono, a biodra zwiotczą. Odpowiedz na to kobieta: Amen, Amen. ²³Potem wypisze kapłan na zwoju słowa przekleństwa, a następnie zmyje je wodą gorzką. ²⁴Wreszcie da wypić kobiecie wodę gorzką, niosącą klątwę, aby wody przekleństwa weszły w nią, sprawiając gorzki ból. ²⁵Następnie weźmie kapłan z rąk kobiety ofiarę za posądzenie, wykona gest kołysania przed Panem i złoży na ołtarzu. ²⁶Potem weźmie z niej pełną dłoń część jako pamiętkę i spali na ołtarzu. ²⁷Teraz da kobiecie do picia wodę przekłąć: jeśli naprawdę stała się nieczysta i swojemu mężowi niewierna, woda wnuknie w nią, sprawiając gorzki ból. Łono jej spuchnie, a biodra zwiotczą, i będzie owa kobieta przedmiotem przekleństwa pośród swego narodu. ²⁸Jeśli jednak ta kobieta nie stała się nieczysta, lecz przeciwnie jest czysta – pozostanie bez szkody i znów będzie rodzić dzieci. ²⁹Takie jest prawo odnoszące się do posądzenia, gdy żona nie dochowa wierności swojemu mężowi i stanie się przez to nieczysta ³⁰lub gdy mąż zacznie ją posądzać, i wtedy stawi ją przed Panem, a kapłan spełni względem niej wszystko według tego prawa. ³¹Mąż będzie wtedy bez winy, a żona poniesie zasłużoną karę. ⁶Przemówił znów Pan do Mojżesza tymi słowami: ²Tak mów do Izraelitów: Gdy jakiś mężczyzna lub jakaś kobieta złoży ślub nazireatu, aby się poświęcić dla Pana, ³musi się powstrzymać od wina i sycery, nie może używać octu winnego i octu z sycery ani soku z winogron; nie wolno mu jeść winogron zarówno świeżych, jak i suszonych. ⁴Przez cały czas trwania nazireatu nie będzie niczego spożywać z winnego szczepu, począwszy od winogron niedojrzałych aż do wytłoczyn. ⁵Przez cały czas trwania nazireatu nożyce nie dotkną jego głowy. Dopóki nie upłynie czas, na jaki poświęcił się Panu, będzie święty i ma pozwolić, by włosy jego rosły swobodnie. ⁶W okresie, kiedy jest poświęcony Panu, nie może się zbliżyć do żadnego trupa. ⁷Nawet przy swoim zmarłym ojcu, matce, bracie czy siostrze nie może ściągnąć na siebie nieczystości, gdyż nosi na swej głowie [znamię] poświęcenia dla Pana. ⁸Podczas całego okresu trwania nazireatu jest poświęcony Panu. ⁹Gdyby jednak ktoś nagle przy nim umarł i sprowadził [przez to] nieczystość na jego poświęconą głowę, to on ostrzyże ją w dniu oczyszczenia, ostrzyże ją dnia siódmego. ¹⁰Osmego dnia przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie kapłanowi przy wejściu do Namiotu Spotkania. ¹¹Jednego kapłan złoży jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś na ofiarę całopalną i dokona przebłagania za niego, za winę, jaką ściągnął na siebie przy zwłokach zmarłego. W ten dzień zostanie znów głowa jego poświęcona. ¹²Poświęci się znów dla Pana na czas nazireatu i przyprowadzi baranka rocznego jako ofiarę zadośćuczynienia. Poprzedni jednak okres nie będzie policzony, gdyż splamił swoje poświęcenie. ¹³Takie jest prawo dotyczące nazirejczyków. W dniu, kiedy upłynie czas nazireatu, przyprowadzi się go przed wejście do Namiotu Spotkania. ¹⁴A on przyniesie jako dar ofiarny dla Pana baranka jednorocznego bez skazy na ofiarę całopalną, dalej, jednoroczną owcę bez skazy na ofiarę przebłagalną i barana bez skazy jako ofiarę biesiadną, ¹⁵nadto kosz chlebów praśnych z najczystszej mąki zaprawionej oliwą i praśne podplomyki pomazane oliwą, łącznie z przynależną do nich ofiarą pokarmową i płynną. ¹⁶Kapłan zaniesie wszystko przed Pana i złoży ofiarę przebłagalną oraz ofiarę całopalną. ¹⁷Barana natomiast złoży jako ofiarę biesiadną dla Pana, łącznie z koszem chlebów praśnych. Kapłan złoży potem jego ofiarę pokarmową i płynną. ¹⁸Wtedy u wejścia do Namiotu Spotkania nazirejczyk ostrzyże swe poświęcone włosy i rzuci je w ogień, w którym płonie ofiara biesiadna. ¹⁹Następnie weźmie kapłan ugotowaną łopatkę barana, chleb praśny z kosza oraz praśny podplomyki i złoży je na ręce nazirejczyka, gdy on już ostrzyże swe włosy. ²⁰Kapłan darami ofiarnymi wykona gest kołysania przed Panem; jest to świę-

ty dar należy kapłanowi prócz mostka kołysania i łopatki odłożonej na ofiarę. Odtąd może nazirejczyk pić wino. ²¹Takie jest prawo odnoszące się tak do nazirejczyka, który złoży śluby, jak do darów ofiarnych ślubowanych Panu, niezależnie od tego, na co go stać. Stosownie do ślubu winien wypełnić wszystkie prawa swego nazireatu. ²²I mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ²³Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: ²⁴Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷Tak będą wzywać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił. **[7]** ¹Gdy ukończył Mojżesz budowę przybytku, namaścił go i poświęcił wraz ze wszystkimi sprzętami; podobnie i ołtarz razem ze wszystkimi sprzętami do niego należącymi namaścił i poświęcił. ²Wtedy książęta Izraela, głowy poszczególnych rodów, książęta pokoleń i przewodniczący w spisie przynieśli swoje dary. ³Przyprowadzili oni dla Pana: sześć krytych wozów i dwanaście wołów; przypadał więc jeden wóz od dwóch książąt i po jednym wole od każdego. Przyprowadzili je przed przybytek. ⁴Wówczas rzekł Pan do Mojżesza: ⁵Weź je od nich i niech będą przeznaczone do użytku w Namiocie Spotkania. Podziel je pomiędzy lewitów odpowiednio do ich służby. ⁶Wziął więc Mojżesz wozy i woły i oddał je lewitom. ⁷Odpowiednio do ich służby dał Gersonitom dwa wozy i cztery woły. ⁸Osiem wołów i cztery wozy dał Merarytom, odpowiednio do ich służby, pod nadzorem Itamara, syna kapłana Aarona. ⁹Kehatytom nic nie dał, gdyż oni mieli powierzoną troskę o rzeczy najświętsze, które mieli nosić na ramionach. ¹⁰W dniu poświęcenia ołtarza przynieśli książęta swoje dary. Gdy je przynieśli przed ołtarz, ¹¹Pan rzekł do Mojżesza: Niech każdego dnia jeden z książąt przyniesie swój dar ofiarny na poświęcenie ołtarza. ¹²Tym, który pierwszego dnia przyniósł dar ofiarny, był Nachszon, syn Amminadaba z pokolenia Judy. ¹³Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów oraz czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ¹⁴czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ¹⁵młody cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ¹⁶koziół na ofiarę przeblagalną, ¹⁷wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Nachszona, syna Amminadaba. ¹⁸Drugiego dnia przyniósł dar ofiarny Netaneel, syn Suara, książę Issacharytów. ¹⁹Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ²⁰czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ²¹młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ²²koziół na ofiarę przeblagalną, ²³wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów i pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Netaneela, syna Suara. ²⁴Trzeciego dnia przyniósł dar ofiarny książę Zabulonitów, Eliab, syn Chelona. ²⁵Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ²⁶czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ²⁷młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ²⁸koziół na ofiarę przeblagalną, ²⁹wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Eliaba, syna Chelona. ³⁰Czwartego dnia przyniósł dar ofiarny książę Rubenitów, Elisur, syn Szedeura. ³¹Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ³²czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ³³młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ³⁴koziół na ofiarę przeblagalną, ³⁵wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Elisura, syna Szedeura. ³⁶Piątego dnia przyniósł dar ofiarny książę Symeonitów, Szelumiel, syn Suriszaddaja. ³⁷Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ³⁸czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ³⁹młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁴⁰koziół na ofiarę przeblagalną, ⁴¹wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Szelumieła, syna Suriszaddaja. ⁴²Szóstego dnia przyniósł dar ofiarny książę Gadytów, Eliasaf, syn Deuela. ⁴³Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ⁴⁴czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ⁴⁵młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁴⁶koziół na ofiarę przeblagalną, ⁴⁷wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Eliasafa, syna Deuela. ⁴⁸Siądmego dnia przyniósł dar ofiarny książę Efraimitów, Eliszama, syn Ammihuda. ⁴⁹Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ⁵⁰czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ⁵¹młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁵²koziół na ofiarę przeblagalną, ⁵³wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek

na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Eliszamy, syna Ammihuda. ⁵⁴Ośmego dnia przyniósł dar ofiarny książę Manassytów, Gamliel, syn Pedahsura. ⁵⁵Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ⁵⁶czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ⁵⁷młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁵⁸koziół na ofiarę przeblagalną, ⁵⁹wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Gamliela, syna Pedahsura. ⁶⁰Dziewiątego dnia przyniósł dar ofiarny książę Beniaminitów, Abidan, syn Gideoniego. ⁶¹Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ⁶²czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ⁶³młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁶⁴koziół na ofiarę przeblagalną, ⁶⁵wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Abidana, syna Gideoniego. ⁶⁶Dziesiątego dnia przyniósł dar ofiarny książę Danitów, Achiezer, syn Ammiszaddaja. ⁶⁷Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ⁶⁸czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ⁶⁹młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁷⁰koziół na ofiarę przeblagalną, ⁷¹wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Achiezera, syna Ammiszaddaja. ⁷²Jedenastego dnia przyniósł dar ofiarny książę Aserytów, Pagiel, syn Okrana. ⁷³Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ⁷⁴czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ⁷⁵młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁷⁶koziół na ofiarę przeblagalną, ⁷⁷wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Pagiela, syna Okrana. ⁷⁸Dwunastego dnia przyniósł dar ofiarny książę Neftalitów, Achira, syn Enana. ⁷⁹Jego dar ofiarny stanowiły: misa srebrna wagi stu trzydziestu syklów, czara srebrna wagi siedemdziesięciu syklów – według wagi przybytku – obydwie napełnione najczystszą mąką zaprawioną oliwą na ofiarę pokarmową, ⁸⁰czasza złota wagi dziesięciu syklów, napełniona kadzidłem, ⁸¹młody cielec, baran i jednoroczne jagnię na ofiarę całopalną, ⁸²koziół na ofiarę przeblagalną, ⁸³wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć jednorocznych owieczek na ofiarę biesiadną. To był dar ofiarny Achiry, syna Enana. ⁸⁴Te dary na poświęcenie ołtarza przynieśli książęta izraelscy w dniu jego namaszczenia: dwanaście mis srebrnych, dwanaście czar srebrnych i dwanaście czasz złotych. ⁸⁵Każda misa ważyła sto trzydziestu [syklów] srebra, a każda czara siedemdziesiąt. Ogólny ciężar naczyń srebrnych wynosił dwa tysiące czterysta syklów srebra – według wagi przybytku. ⁸⁶Czasz złotych, wypełnionych kadzidłem, było dwanaście; każda czasza ważyła dziesięć syklów – według wagi przybytku. Ogólny ciężar złota czasz wynosił sto dwadzieścia syklów. ⁸⁷Ogólna liczba była przeznaczona na ofiarę całopalną wynosiła: dwanaście cielców, dwanaście baranów, dwanaście jednorocznych jagniąt, z dodaniem przynależnych ofiar pokarmowych i dwanaście kozłów na ofiarę przeblagalną. ⁸⁸Ogólna liczba była przeznaczona na ofiarę biesiadną wynosiła: dwadzieścia cztery woły, sześćdziesiąt baranów, sześćdziesiąt kozłów i sześćdziesiąt jednorocznych owieczek. To były [dary ofiarne na] poświęcenie ołtarza, gdy został namaszczony. ⁸⁹Gdy Mojżesz wchodził do Namiotu Spotkania, by rozmawiać z Nim, słyszał mówiący do niego głos znad przeblagalni, która była nad Arką Świadcstwa pomiędzy dwoma cherubami. Tak mówił do niego. **[8]** ¹Pan mówił do Mojżesza tymi słowami: ²Tak mów do Aarona i to mu powiedz: Gdy ustawisz lampy, wtedy siedem lamp ma rzucać światło na przednią stronę świecznika. ³Aaron uczynił tak; na przedniej stronie świecznika umieścił lampy według nakazu, jaki dał Pan Mojżeszowi. ⁴Świecznik zaś był wykonany w następujący sposób: był kuty ze złota – od podstawy aż do kwiatów był kuty. Był on sporządzony zgodnie z wzorem, jaki Pan podał Mojżeszowi. ⁵Mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ⁶Wyłącz lewitów spośród Izraelitów i oczyść ich. ⁷Postąpisz zaś z nimi w ten sposób, aby ich oczyścić: pokropisz ich wodą przeblagalną, ogolą całe swoje ciało, wypiorą szaty, i wtedy będą czysti. ⁸Następnie wezmą młodego cielca ze stada i należąca do tego ofiarę pokarmową z najczystszej mąki zaprawionej oliwą; ty zaś weźmiesz drugiego cielca ze stada na ofiarę przeblagalną. ⁹Każ wystąpić lewitom przed Namiot Spotkania i zbierz całe zgromadzenie Izraelitów. ¹⁰Gdy wyprowadzisz lewitów przed Pana, Izraelici włożą na nich ręce. ¹¹Następnie Aaron gestem kołysania wobec Pana przekaże lewitów jako ofiarę Izraelitów i będą przeznaczeni na służbę dla Pana. ¹²Lewici włożą ręce na głowy cielców, a ty jednego z nich złożysz na ofiarę przeblagalną, a drugiego jako całopalenie dla Pana, by w ten sposób dokonać nad lewitami obrzędu przeblagalania. ¹³Stawisz lewitów przed Aaronem i jego synami i ofiarujesz ich Panu gestem kołysania. ¹⁴Wyodrębnij lewitów spośród Izraelitów, gdyż oni do Mnie należą. ¹⁵Gdy ich oczyścisz i ofiarujesz gestem kołysania, przyjdą lewici służyć w Namiocie Spotkania. ¹⁶Są oni Mnie oddani na własność spośród Izraelitów. Biore ich spośród Izraela w miejsce tego, co otwiera łono matki – to znaczy [w miejsce] wszystkich pierworodnych. ¹⁷Do Mnie bowiem należy

wszystko, co pierworodne w Izraelu, tak spośród ludzi, jak też i bydła. Poświęcilem ich dla siebie w owym dniu, kiedy pobilem wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej.¹⁸ Obecnie biorę lewitów w miejsce wszystkich pierworodnych Izraelitów¹⁹ i daję ich Aaronowi i jego synom jako własność spośród Izraelitów, by za Izraelitów pełnili służbę w Namiocie Spotkania. Będą wyjedynkac przebaczenia dla Izraelitów, by nie spotkała ich kara, w wypadku gdy sami zbliżą się do przybytku.²⁰ Mojżesz więc, Aaron i cała społeczność Izraelitów postąpili z lewitami tak, jak Pan rozkazał Mojżeszowi – według tego postąpili Izraelici z nimi.²¹ Lewici dokonali swego oczyszczenia i wyprali swoje szaty, Aaron zaś gestem kołysania ofiarował ich Panu. Potem dokonał nad nimi obrzędu prześląbania, by w ten sposób zostali oczyszczeni.²² Następnie lewici zostali dopuszczeni do pełnienia służby w Namiocie Spotkania pod kierunkiem Aarona i jego synów. Jak rozkazał Pan Mojżeszowi w sprawie lewitów, tak postąpiono z nimi.²³ I tak mówił dalej Pan do Mojżesza: ²⁴Takie jest prawo odnoszące się do lewitów: po ukończeniu dwudziestego piątego roku życia mogą służyć w Namiocie Spotkania.²⁵ Po ukończeniu pięćdziesięciu lat są wolni od służby i nie będą jej dalej wykonywać.²⁶ Mogą wprawdzie pomagać swoim braciom w Namiocie Spotkania przy wykonywaniu zajęć, ale do właściwej służby nie mogą być dopuszczeni. Tak masz postąpić z lewitami w sprawie ich służby. **[9]** ¹ W pierwszym miesiącu drugiego roku po wyjściu z Egiptu mówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj: ² W oznaczonym czasie winni Izraelici obchodzić Paschę. ³ Będziecie ją obchodzić dnia czternastego tego miesiąca, o zmierzchu. Macie ją obchodzić według odnoszących się do niej praw i zwyczajów. ⁴ Nakazał więc Mojżesz Izraelitom obchodzić Paschę. ⁵ Obchodzili ją na pustyni Synaj dnia czternastego pierwszego miesiąca, o zmierzchu. Izraelici wykonali dokładnie wszystko, co Pan nakazał Mojżeszowi. ⁶ Znaleźli się jednak mężowie, którzy z powodu [dotknięcia] zwłok ludzkich zaciągnęli nieczystość i nie mogli w tym dniu obchodzić Paschy. Mężowie ci stanęli w owym dniu przed Mojżeszem i Aaronem ⁷ i rzekli do nich: Zaciągnęliśmy nieczystość z powodu [dotknięcia] zwłok ludzkich. Czemu więc mamy być wykluczeni ze złożenia daru ofiarnego dla Pana w oznaczonym czasie razem ze wszystkimi Izraelitami? ⁸ A Mojżesz im odpowiedział: Zaczekajcie, a ja posłucham, co Pan względem was rozporządzi. ⁹ Pan w ten sposób przemówił do Mojżesza: ¹⁰ Tak mów do Izraelitów: Jeśli ktoś z was albo z waszych potomków zaciągnie nieczystość przy zwłokach albo będzie w tym czasie odbywał daleką podróż, winien [mimo to] obchodzić Paschę dla Pana. ¹¹ [Ci wszyscy] winni ją obchodzić czternastego dnia o zmierzchu, w drugim miesiącu; powinni wtedy spożywać [przy tym] chleb pszaśny i gorzkie zioła. ¹² Nie mogą nic zostawić do rana ani też łamać żadnej kości; winni obchodzić Paschę według ustalonego obrzędu. ¹³ Kto zaś jest czysty i nie jest w podróży, a mimo to zaniedba świętowania Paschy, taki ma być wyłączony spośród swego ludu, gdyż nie przyniósł Panu w oznaczonym czasie daru ofiarnego. Taki człowiek poniesie odpowiedzialność za swój grzech. ¹⁴ Jeśli jakiś przybysz zatrzymał się pośród was i będzie obchodził Paschę dla Pana, winien ją obchodzić według praw i zwyczajów odnoszących się do Paschy. Jedno prawo będzie u was dla przybysza, jak też dla tubylca. ¹⁵ W dniu, kiedy ustawiono przybytek, okrył go wraz z Namiotem Świadcstwa obłok, i od wieczora aż do rana pozostawał nad przybytkiem na kształt ognia. ¹⁶ I tak się działo zawsze: obłok okrywał go w dzień, a w nocy jakby blask ognia. ¹⁷ Kiedy obłok podnosił się nad przybytkiem, Izraelici zwijali obóz, a w miejscu, gdzie się zatrzymał, rozbijali go znowu. ¹⁸ Na rozkaz Pana Izraelici zwijali obóz i znowu na rozkaz Pana rozbijali go z powrotem; jak długo obłok spoczywał na przybytku, pozostawali w tym samym miejscu. ¹⁹ Nawet wtedy, gdy obłok przez długi czas rozciągał się nad przybytkiem, Izraelici, posłuszni rozkazowi Pana, nie zwijali obozu. ²⁰ Lecz zdarzało się również tak, że obłok krótki czas pozostawał nad przybytkiem; wtedy również rozbijali obóz na rozkaz Pana i na Jego rozkaz go zwijali. ²¹ Zdarzało się i tak, że obłok pozostawał tylko od wieczora do rana, a nad ranem się podnosił; wtedy oni zwijali obóz. Niekiedy pozostawał przez dzień i noc; skoro tylko się podniósł, natychmiast zwijali obóz. ²² Jeśli pozostawał dwa dni, miesiąc czy dłużej – gdy obłok rozciągał się nad przybytkiem i okrywał go, pozostawali Izraelici w miejscu i nie zwijali obozu; skoro tylko się podniósł, zwijali obóz. ²³ Na rozkaz Pana rozbijali obóz i na rozkaz Pana go zwijali. Przeszczególnili nakazów Pana, danych przez Mojżesza. **[10]** ¹ Tak mówił Pan dalej do Mojżesza: ² Sporządź sobie dwie trąby srebrne. Masz je wykuć. Będą one służyły do zwoływania całej społeczności i dawania znaku do zwijania obozu. ³ Gdy się na nich zatrąbi, ma się zebrać przy tobie cała społeczność u wejścia do Namiotu Spotkania. ⁴ Lecz gdy tylko w jedną zatrąbisz, zbiorą się wokół ciebie jedynie książęta, wodzowie oddziałów Izraela. ⁵ Gdy zatrąbicie przeciągle, zwiną obóz ci, którzy go rozbili od strony wschodniej. ⁶ Gdy drugi raz przeciągle zatrąbicie, zwiną obóz ci, którzy są od strony południowej. Znakiem do zwinięcia obozu będzie przeciągły głos trąby. ⁷ Lecz dla zwołania zgromadzenia nie będziecie trąbić przeciągle. ⁸ Trąbić mają kapłani, synowie Aarona; będzie to dla was i dla waszych potomków prawem wiekuistym. ⁹ Gdy w waszym kraju będziecie wyruszać na wojnę przeciw nieprzyjacielowi, który was napadnie, będziecie przeciągle dąć w trąby. Wspomni wtedy na was Pan, wasz Bóg, i będziecie uwolnieni od nieprzyjaciół. ¹⁰ Również w wasze dni radosne, w dni święte, na nowiu księżyca, przy waszych ofiarach całopalnych i biesiadnych będziecie dąć w trąby; one będą przypomnieniem o was przed Panem. Ja jestem Pan, Bóg wasz. ¹¹ Drugiego roku, dwudziestego dnia drugiego miesiąca, podniósł się obłok nad Przybytku Świadcstwa. ¹² Izraelici rozpoczęli swoją podróż z pustyni

Synaj, przestrzegając postojów. Obłok zatrzymał się dopiero na pustyni Paran. ¹³ Tak wyruszyli po raz pierwszy według rozkazu Pana, danego przez Mojżesza: ¹⁴ Pierwsza ruszyła chorągiew obozu synów Judy według swoich zastępów, a zastępom jego przewodził Nachszon, syn Amminadaba. ¹⁵ Zastępy pokolenia synów Issachara prowadził Netaneel, syn Suara. ¹⁶ Zastępy pokolenia synów Zabulona prowadził Eliab, syn Chelona. ¹⁷ Skoro zwinięto przybytek, ruszyli, niósąc przybytek, Gerszonici i Meraryci. ¹⁸ Potem ruszyła chorągiew obozu synów Rubena według swoich zastępów, a zastępom jego przewodził Elisur, syn Sze-deura. ¹⁹ Zastępy pokolenia synów Symeona prowadził Szelumiel, syn Suriszaddaja. ²⁰ Zastępy pokolenia synów Gada prowadził Eliasaf, syn Deuela. ²¹ Wtedy ruszyli Kehatyci, którzy mieli nieść sprzęty najświętsze. Ustawiono zaś przybytek, zanim oni przybyli. ²² Następnie ruszyła chorągiew obozu synów Efraima według swoich zastępów, a zastępom jego przewodził Eliszama, syn Ammihuda. ²³ Zastępy pokolenia synów Manassesza prowadził Gamliel, syn Pedahsura. ²⁴ Zastępy pokolenia synów Beniamina prowadził Abidan, syn Gideoniego. ²⁵ Potem ruszyła chorągiew synów Dana według swoich zastępów, tworząc tylną straż całego obozu. Zastępom ich przewodził Achiezer, syn Ammizaddaja. ²⁶ Zastępy pokolenia synów Asera prowadził Pagiel, syn Okrana. ²⁷ Wreszcie zastępy pokolenia synów Neftalego prowadził Achira, syn Enana. ²⁸ Taki był porządek marszu Izraelitów podzielonych na oddziały. W ten sposób ruszali.

Lb 15

¹ Pan tak przemówił do Mojżesza: ² Zwróć się do Izraelitów i powiedz im: Gdy wejdziecie do kraju, który wam daję na mieszkanie, ³ i złożycie Panu ofiarę spalaną z większego lub drobnego bydła: całopalenie lub ofiarę na wypełnienie ślubu, bądź też jako ofiarę dobrowolną, bądź podczas waszych uroczystości, aby zgotować woń miłą Panu, ⁴ winien ten, który przynosi dar ofiarny dla Pana, przynieść jako ofiarę pokarmową dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy. ⁵ Jako ofiarę płynną winien dać przy ofierze całopalnej lub ofierze pojednania czwartą część hinu wina na każdego baranka. ⁶ Przy ofierze z barana złożysz dwie trzecie efy najczystszej mąki zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy, ⁷ oraz ofiarę płynną z wina – jedną trzecią hinu jako woń miłą Panu. ⁸ Gdy ofiarujesz młodego cielca jako ofiarę całopalną lub ofiarę na wypełnienie ślubu albo jako ofiarę biesiadną dla Pana, ⁹ dodasz do cielca jako ofiarę pokarmową trzy dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej połową hinu oliwy, ¹⁰ a jako ofiarę płynną dasz połowę hinu wina jako miłą woń ofiary dla Pana. ¹¹ Tak należy czynić przy każdej ofierze z cielca, barana oraz jagnięcia czy kozłęcia. ¹² Stosownie do liczby żertw ofiarnych tak macie postąpić przy każdej sztuce. ¹³ Według tego przepisu ma postępować każdy tubylec, gdy chce złożyć ofiarę spalaną jako woń miłą Panu. ¹⁴ Jeśli zaś przybysz, który się u was zatrzymał, albo zamieszkały pośród was od wielu pokoleń, chciał złożyć ofiarę spalaną jako woń miłą Panu – ma uczynić tak jak i wy. ¹⁵ Jedno prawo będzie dla was i dla osiadłego przybysza; w obliczu Pana prawo wieczyste dla waszych pokoleń, dla was, jak i dla przybysza. ¹⁶ To samo prawo i ten sam przepis będzie dla was i dla przybysza osiadłego pośród was. ¹⁷ Tak do Mojżesza znowu mówił dalej Pan: ¹⁸ Powiedz Izraelitom: Gdy przyjdziecie do kraju, do którego was prowadzę, ¹⁹ zanim zaczniecie jeść chleb kraju, przyniesiecie wpiery dar szczególny dla Pana. ²⁰ Przyniesiecie w darze pierwociny ciasta, okrągły placek przyniesiecie jako szczególny dar klerpiska. ²¹ Będziecie składać pierwociny ciasta jako szczególny dar dla Pana przez [wszystkie] wasze pokolenia. ²² Jeżeli przez nieuwagę nie wykonacie wszystkich tych nakazów, które Pan wypowiedział do Mojżesza, ²³ tego wszystkiego, co nakazał Pan przez Mojżesza – od dnia, w którym Pan to nakazał, i poprzez następne wasze pokolenia – ²⁴ [jeżeli] zapomni tego uczynić zgromadzenie – winno całe zgromadzenie złożyć cielca na ofiarę całopalną jako woń miłą Panu; a do tego odpowiadającą przepisom prawa ofiarę pokarmową i płynną, wreszcie kozła jako ofiarę prześląbaną. ²⁵ Kapłan dokona obrzędu prześląbania w imieniu całej społeczności Izraelitów, i będzie im odpuszczone, gdyż było to popełnione przez nieuwagę, a oni złożyli ofiarę spalaną i ofiarę prześląbaną wobec Pana za swoją nieuwagę. ²⁶ Będzie więc całej społeczności Izraelitów odpuszczone, jak również przybyszowi osiadłemu pośród was, był to bowiem grzech całego ludu popełniony przez nieuwagę. ²⁷ Jeśli to będzie pojedyncza osoba, która zgrzeszy przez zapomnienie, przyprowadzi jednoroczną kozę jako ofiarę prześląbaną. ²⁸ Nad osobą, która zgrzeszyła, kapłan dokona obrzędu prześląbania, aby ją uwolnić od winy – i dostąpi ona odpuszczenia. ²⁹ Dla tubylca spośród Izraelitów i dla przybysza osiadłego pośród was jedno prawo będzie dla wszystkich, którzy zgrzeszyli nieświadomie. ³⁰ Jeśli ktoś uczynił to świadomie, niezależnie od tego, czy jest tubylcem czy przybyszem, obraziłby Pana; ma więc być wyłączony spośród ludu. ³¹ Wzgardził bowiem słowem Pana i złamał Jego przykazania – taki musi być wyłączony bezwzględnie; wina jego jest na nim. ³² Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu. ³³ Wtedy ci, którzy go spotkali przy zbieraniu drzew, przyprowadzili go do Mojżesza, Aarona i całego zgromadzenia. ³⁴ Zatrzymali go pod strażą, bo jeszcze nie zapadło postanowienie, co z nim należy uczynić. ³⁵ Pan zaś rzekł do Mojżesza: Człowiek ten musi umrzeć – cała społeczność ma go poza obozem ukamienować. ³⁶ Wyprowadziło go więc całe zgromadzenie poza obóz i ukamienowało, tak iż umarł – jak Pan nakazał Mojżeszowi. ³⁷ I mówił znowu Pan do Mojżesza: ³⁸ Powiedz Izraelitom, niech sobie zrobią frędzle na krajach

swoich szat, oni i ich potomstwo, i do każdej frędzli użyją sznurka z fioletowej purpury. ³⁹Dla was będą te frędzle, a gdy na nie spojrzycie, przypomnicie sobie wszystkie przykazania Pana, aby je wypełnić – a nie pójdziecie za żądaniami swego serca i oczu, przez które plamiliście się niewiernością – ⁴⁰byście w ten sposób o wszystkich moich przykazaniach pamiętali, pełnili je i tak byli świętymi wobec swojego Boga. ⁴¹Jam jest Pan, Bóg wasz, który was wyprowadził z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan, wasz Bóg.

Lb 17-19

¹Rzekł Pan do Mojżesza tymi słowami: ²Powiedz Eleazarowi, synowi kapłana Aarona, niech zbierze kadzielnice z pogorzelska, a ogień niech rozruci w pewnym oddaleniu. Ponieważ zostały poświęcone ³kadzielnice tych mężów, którzy życiem przypłacili swoje występki, należy je przekuć na cienkie blachy – na pokrywę ołtarza. Skoro złożono je Panu w ofierze, są poświęcone. Teraz niech będą dla Izraelitów znakiem. ⁴Pozbierał więc kapłan Eleazar miedziane kadzielnice, które przynieśli ci, co zostali spaleni, i ukuto z nich pokrywę na ołtarz. ⁵[Jest to] przypomnienie dla Izraelitów, by nikt niepowołany, kto nie należy do potomstwa Aarona, nie ważył się zbliżyć celem spalenia kadzidła przed Panem, aby nie stało się z nim to, co stało się z Korachem i jego zgrają, a co mu oznajmił Pan przez Mojżesza. ⁶A nazajutrz szemrała cała społeczność Izraelitów przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, mówiąc: Wy wytraciliście lud Pana. ⁷Gdy się całe zgromadzenie zebrało przeciw Mojżeszowi i Aaronowi, oni skierowali się ku Namiotowi Spotkania. Wtedy obłok okrył namiot, i ujrzeli chwałę Pana, ⁸Mojżesz zaś i Aaron przyszedli przed Namiot Spotkania. ⁹Rzekł Pan do Mojżesza: ¹⁰Oddal się od tej społeczności, bo chcę ich wytracić w jednej chwili. Oni zaś upadli na twarz. ¹¹I rzekł Mojżesz do Aarona: Weź kadzielnice, włóż do niej ognia z ołtarza i rzuć kadzidła, a idź prędko do ludu, by dokonać nad nimi prześlągnięcia, bo Pan się rozgniewał i już zaczyna się plaga. ¹²Wziął więc Aaron kadzielnicę, jak mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już się rozpoczęła plaga. Nałożył kadzidło i dokonał obrzędu prześlągnięcia nad ludem. ¹³Stanął następnie pomiędzy umarłymi i żywymi – a plaga ustała. ¹⁴A tych, którzy zginęli, było czternaście tysięcy siedmuset, oprócz zmarłych z powodu Koracha. ¹⁵Potem wrócił Aaron do Mojżesza u wejścia do Namiotu Spotkania i ustała plaga. ¹⁶Powiedział znowu Pan do Mojżesza: ¹⁷Przemów do Izraelitów i weź od nich po lasce, po lasce od każdego pokolenia, od wszystkich książąt pokoleń – razem lasek dwanaście. Wypisz imię każdego na jego lasce, ¹⁸a na lasce lewitów wypisz imię Aarona. Ma wypaść po jednej lasce na wodza poszczególnych pokoleń. ¹⁹Położ je w Namiocie Spotkania przed [Arką] Świadcstwa, gdzie się z tobą spotykam. ²⁰Laska męża, którego obrałem, zakwitnie, i uiszczę szemranie Izraelitów, które się podniosło przeciwko wam. ²¹I oznajmił to Mojżesz Izraelitom. Dali mu więc wszyscy ich książęta po lasce, tak że wypadła jedna laska na księcia z każdego pokolenia, razem więc dwanaście lasek. Pośród nich była również laska Aarona. ²²Mojżesz położył laski przed Panem w Namiocie Spotkania. ²³Gdy następnego poranka Mojżesz wszedł do Namiotu Spotkania, zobaczył, że zakwitła laska Aarona z pokolenia Lewiego: wypuściła pączki, zakwitła i wydała dojrzałe migdały. ²⁴Następnie Mojżesz wyniósł wszystkie laski od Pana do wszystkich Izraelitów; zobaczyli, i każdy odebrał swoją laskę. ²⁵A Pan rzekł do Mojżesza: Połóż laskę Aarona z powrotem przed [Arką] Świadcstwa, by się przechowała jako znak przeciw zbuntowanym. Zakończ w ten sposób ich szemranie przede Mną, aby nie poginęli. ²⁶I uczynił tak Mojżesz, postępując według nakazu Pana. ²⁷Zawołali znowu Izraelici do Mojżesza: Oto ginieemy! Jesteśmy zgubieni, wszyscy jesteśmy straceni! ²⁸Ktokolwiek się zbliży do przybytku Pana, tak – kto tylko się zbliży – umiera. Czyż wyginieemy doszczętnie? **[18]** ¹Wtedy Pan rzekł do Aarona: Ty, synowie twoi i ród twego ojca będziecie odpowiadać za winy popelnione w przybytku. Ty i synowie twoi będziecie odpowiadać za winy waszego kapłaństwa. ²Niech również bracia twoi – pokolenie Lewiego, szczerp twego ojca – przyjdą i przyłączą się do ciebie, a pomagają tobie i synom twoim [w służbie] przed Namiotem Spotkania. ³Zatroszczą się o to, co potrzebne jest dla ciebie i dla przybytku. Jednak do sprzętów świętych i do ołtarza nie mogą się zbliżyć; w przeciwnym razie zginą tak oni, jak i wy. ⁴Mają być przy tobie i winni się troszczyć o wszystko, co dotyczy Namiotu Spotkania, o całą służbę w przybytku. Ale żaden niepowołany niech się do was nie zbliża. ⁵Wy podejmiecie staranie o przybytek i troskę o ołtarz, aby znowu nie powstał gniew przeciw Izraelitom. ⁶Oto Ja wziąłem waszych braci, lewitów, spośród synów Izraela jako dar za was, jako oddanych Panu, aby pełnili służbę w Namiocie Spotkania. ⁷Ty zaś wraz ze swoimi synami masz pilnie przestrzegać służby kapłańskiej w tym wszystkim, co dotyczy ołtarza i miejsca za zasłoną. Obarzyłem was służbą kapłańską, a jeśli się kto niepowołany zbliży – umrze. ⁸Mówił dalej Pan do Aarona: Ja oddaję ci dary odłożone dla Mnie. Ze wszystkich świętych darów Izraela daję tobie i synom twoim jako należność wiekuistą na mocy namaszczenia. ⁹Te z darów najświętszych, o ile nie zostaną spalone, przypadną tobie: dary ofiarne przy wszystkich ofiarach pokarmowych, ofiarach prześlągnięcia i zadośćuczynienia, które Mi przynoszą. Jako rzeczy najświętsze będą należeć do ciebie i synów twoich. ¹⁰W Miejscu Najświętszym będziesz je spożywać; tylko mężczyźni mogą to jeść; będziesz to uważał za święte. ¹¹Tobie przypadną dary ofiarne wszystkich składanych gestem kołysania ofiar Izraelitów. Daję je tobie, synom twoim i córkom jako należność wiekuistą; ktokolwiek z twojej rodziny

jest czysty, może je spożywać. ¹²Daję ci wszystko, co najlepsze z oliwy, wszystko, co najlepsze z młodego wina i zboża, które Izraelici przynoszą Panu jako pierwsze plony. ¹³Pierwociny, które przynoszą Panu ze wszystkiego w ich kraju, mają do ciebie należeć. Każdy spośród twojej rodziny, kto tylko jest czysty, może z nich spożywać. ¹⁴Cokolwiek obłożone będzie klątwą w Izraelu, ma do ciebie należeć. ¹⁵Wszystkie pierwociny łona matki, które oddaję Panu ze wszystkiego ciała, począwszy od ludzi aż do bydła, będą twoje; ludzi pierwородnych każesz wykupić, jak również wszystko pierwородne zwierząt nieczystych. ¹⁶Wykupu dokona się w miesiąc po urodzeniu za cenę pięciu syków srebra według wagi przybytku; sykl po dwadzieścia ger. ¹⁷Nie każesz jednak wykupywać pierwородnego krowy, owcy i kozy: te są święte. Krew ich wylejesz na ołtarz, a tłuszc ich spalisz w ogniu jako woń miłą Panu. ¹⁸Lecz mięso ich będzie do ciebie należeć, to jest mostek z piersi, ofiarowany gestem kołysania, i prawa łopátka będą twoje. ¹⁹Wszystko, co odłożone jest z darów świętych, jakie Izraelici przynoszą Panu, daję na zawsze tobie, synom twoim i córkom. To jest należność wiekuista, przymierze soli wobec Pana dla ciebie i potomstwa twego wraz z tobą. ²⁰Rzekł Pan do Aarona: Nie będziesz miał dziedzictwa w ich kraju; nie otrzymasz również pośród nich żadnego przydziału ziemi; Ja jestem działem twoim i dziedzictwem twoim pośród Izraelitów. ²¹Oto oddaję lewitom jako dziedzictwo wszystkie dziesięciny składane przez Izraelitów w zamian za służbę, jaką pełnią w Namiocie Spotkania. ²²Izraelici nie będą się mogli zbliżyć do Namiotu Spotkania, by nie byli winni grzechu zasługującego na śmierć. ²³Sami tylko lewici mogą pełnić służbę w Namiocie Spotkania i poniosą ciężar odpowiedzialności. To jest prawo wieczyste dla waszych potomków: lewici nie będą posiadali żadnego dziedzictwa pośród Izraelitów, ²⁴lecz dałem im jako dziedzictwo dziesięciny, które Izraelici przynoszą Panu w ofierze. Dlatego też o nich powiedziałem, że nie otrzymują dziedzictwa pośród Izraelitów. ²⁵Potem Pan mówił do Mojżesza: ²⁶Tak przemów do lewitów i powiedz im: Gdy przyjmujecie dziesięciny od Izraelitów, które wam oddałem jako dziedzictwo, to dziesiątą część macie odłożyć na ofiarę dla Pana. ²⁷Będzie wam to policzone jako ofiara, jak [innym] zboże z klepiska lub to, co napełnia tłocznię. ²⁸Winniście również i wy składać Panu ofiarę z waszych dziesięcin, które odbieracie od Izraelitów. Oddacie to, coście winni ofiarować Panu, kapłanowi Aaronowi. ²⁹Ze wszystkich darów, jakie wam przypadną, winniście złożyć dar dla Pana: ze wszystkich najlepszych rzeczy – odpowiednią świętą część. ³⁰Powiedz im również: Gdy odłożycie to, co najlepsze, będzie ono lewitom policzone podobnie jak ofiara z klepiska i tłoczni. ³¹Możecie to jeść na każdym miejscu wraz ze wszystkimi, którzy należą do waszych rodzin. Jest to bowiem zapłata za waszą służbę przy Namiocie Spotkania. ³²Gdy odłożycie z tego to, co jest najlepsze, nie będziecie ponosić żadnej winy, nie zbezczeście świętych darów Izraelitów, i [dzięki temu] nie pomrzecie. **[19]** ¹Mówił znowu Pan do Mojżesza i Aarona: ²Oto rozporządzenie Prawa przepisane przez Pana. Powiedz Izraelitom: Niech ci przyprowadzą czerwoną krowę bez skazy, na którą jeszcze nie wkładano jarzma. ³Oddacie ją kapłanowi Eleazarowi, który każe ją wyprowadzić poza oboz, i zabije się ją w jego obecności. ⁴Potem weźmie kapłan Eleazar nieco jej krwi na palec i będzie kropił siedem razy ową krwią od strony wejścia do Namiotu Spotkania. ⁵Wreszcie spali się krowę w jego obecności, zarówno skórę, jak mięso, krew i zawartość jelit. ⁶Teraz weźmie kapłan drewno cedrowe, hizop oraz nitki karmazynowe i rzuci to na ogień, w którym płonie krowa. ⁷Następnie wypierze kapłan szaty swoje i obmyje ciało wodą; po spełnieniu tych czynności wejdzie do obozu, lecz pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁸Również ten, który palił krowę, wypierze w wodzie szaty swoje, obmyje ciało i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ⁹Mąż czysty zbierze popiół z krowy i złoży go na czystym miejscu poza obozem, aby dla społeczności Izraelitów był przechowany do przegotowania wody oczyszczenia; jest to ofiara za grzech. ¹⁰Ten, który zbierał popiół z krowy, winien wyprać szaty swoje i pozostanie nieczysty aż do wieczora. Będzie to prawem wieczystym zarówno dla Izraelitów, jak i dla przybysza osiadłego wśród was. ¹¹Kto się dotknie zmarłego, jakiegokolwiek trupa ludzkiego, będzie nieczysty przez siedem dni. ¹²Winien się nią oczyścić w trzecim i siódmym dniu, a wtedy będzie czysty. Gdyby jednak nie dokonał w trzecim i siódmym dniu oczyszczenia, wówczas pozostanie nieczysty. ¹³Ktokolwiek dotknie się zmarłego, ciała człowieka, który umarł, a nie dokonał oczyszczenia siebie, bezzęści przybytek Pana. Taki będzie wyłączony spośród Izraela, gdyż nie pokropiła go woda oczyszczenia; pozostaje przeto nieczysty, a skaza jego ciąży na nim. ¹⁴A oto prawo odnoszące się do człowieka, który umarł w namiocie: każdy, kto wejdzie do tego namiotu i ktokolwiek w nim przebywa, będzie nieczysty przez siedem dni. ¹⁵Również każde naczynie otwarte, które nie ma pokrywy przymocowanej sznurem, będzie nieczyste. ¹⁶Podobnie będzie przez siedem dni nieczysty, kto w otwartym polu dotknie zabitego mieczem, zmarłego, kości ludzkich albo grobu. ¹⁷Dla każdego, który zaciągnął nieczystość, weźmie się do naczynia nieco popiołu ze spalonej ofiary za grzech i zaleje wodą źródlaną. ¹⁸Mąż czysty weźmie hizop, zanurzy w wodzie i pokropi namiot, wszystkie sprzęty oraz wszystkich, którzy się tam znajdują, wreszcie tego, który dotknął kości zabitego albo zmarłego lub też grobu. ¹⁹I tak pokropi mąż czysty tego, który jest nieczysty, trzeciego i siódmego dnia, a w siódmym dniu będzie uwolniony od winy. Mąż nieczysty wypierze szaty swoje, obmyje się w wodzie i wieczorem będzie czysty. ²⁰Lecz mąż, który stał się nieczysty, a nie dokonał aktu oczyszczenia, będzie wyłączony ze społeczności, zbezcześcił bowiem przybytek Pana. Nie został pokropiony wodą oczyszczenia,

więc pozostaje nieczysty.²¹ Będzie to dla was prawem po wszystkie czasy. Kto skrapia wodą oczyszczenia, winien wyprać odzienie swoje, a każdy, kto się zeknie z wodą oczyszczenia, pozostanie nieczysty aż do wieczora.²² Wszystko wreszcie, czego się dotknie nieczysty, będzie nieczyste, a także osoba, która się go dotknie, będzie nieczysta aż do wieczora.

Lb 26-30

¹Po tej pladze rzekł Pan do Mojżesza i Eleazara, syna kapłana Aarona: ²Dokonaście obliczenia całej społeczności Izraelitów według rodów, od dwudziestu lat wzwyż, zdolnych do walki. ³Mojżesz więc i kapłan Eleazar na stepach Moabu, naprzeciw Jerycha nad Jordanem, tak zarządzili: ⁴Od dwudziestu lat wzwyż, jak to Pan nakazał Mojżeszowi oraz Izraelitom przy wyjściu z Egiptu, [spiszcie się lud]. Otóż Izraelici, którzy wyszli z ziemi egipskiej, byli następujący: ⁵Pierworodnym Izraela był Ruben; synami Rubena byli: Henoch, od którego pochodzi ród Henochitów; od Pallu pochodzi ród Palluitów. ⁶Od Chesrona pochodzi ród Chesronitów; od Karmiego ród Karmitów. ⁷To są rody Rubenitów. Liczba spisanych wynosiła czterdzieści trzy tysiące siedemset trzydziestu. ⁸Synowie Pallu: Eliab, ⁹a synowie Eliaba: Nemuel, Datan i Abiram. Datan i Abiram byli to właśnie ci, którzy jako przedstawiciele zgromadzenia powstali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi ze zgrają Koracha podczas jej buntu przeciw Panu. ¹⁰Wtedy ziemia rozwarła swoją cześć i pochłonęła ich i Koracha, podczas gdy zgraja zginęła strawiona przez ogień – dwustu pięćdziesięciu mężów. Tak stali się oni jakby znakiem ostrzegawczym. ¹¹Synowie Koracha jednak nie zginęli. ¹²Synowie Symeona według swoich rodów: od Nemuela pochodzi ród Nemuelitów; od Jamina ród Jaminitów; od Jakina ród Jakinitów. ¹³Od Zeracha pochodzi ród Zerachitów; od Saula ród Saultitów. ¹⁴To są rody Symeonitów: dwadzieścia dwa tysiące dwustu. ¹⁵Synowie Gada według swoich rodów: od Sefona pochodzi ród Sefonitów; od Chaggiego ród Chaggitów; od Szuniego ród Szunitów. ¹⁶Od Ozniego pochodzi ród Oznitów; od Eriego ród Eritów. ¹⁷Od Aroda pochodzi ród Arodytów; od Areliego ród Arelitów. ¹⁸To są rody Gadytów: według tego, jak zostali spisani – czterdzieści tysięcy pięciuset. ¹⁹Synami Judy byli Er i Onan. Er i Onan umarli w kraju Kanaan. ²⁰Synowie Judy według swoich rodów: od Szeli pochodzi ród Szelanitów; od Peresa ród Parsytów; od Zeracha ród Zerachitów. ²¹Synowie Peresa: od Chesrona pochodzi ród Chesronitów; od Chamula ród Chamulitów. ²²To są rody Judy: według tego, jak zostali spisani – siedemdziesiąt sześć tysięcy pięciuset. ²³Synowie Issachara według swoich rodów: Tola, od którego pochodzi ród Toalitów; od Puwy pochodzi ród Punitów; ²⁴od Jaszuba pochodzi ród Jaszubitów; od Szimrona ród Szimronitów. ²⁵To są rody Issachara: według tego, jak zostali spisani – sześćdziesiąt cztery tysiące trzystu. ²⁶Synowie Zabulona według swoich rodów: Sere, od którego pochodzi ród Sardytów; od Elona ród Elonitów, a od Jachleela ród Jachleelitów. ²⁷To są rody Zabulonitów liczące sześćdziesiąt tysięcy pięciuset spisanych. ²⁸Synowie Józefa według swoich rodów: Manasses i Efraim. ²⁹Synami Manasses byli: Makir, od którego pochodzi ród Makirytów; Makir był ojcem Gileada. Od Gileada pochodzi ród Gileadytów. ³⁰Synami Gileada byli: Jezer, od którego pochodzi ród Jezerytów; od Cheleka pochodzi ród Chelekitów. ³¹Dalej Asriel, od którego pochodzi ród Asrielitów; i Sychem, od którego pochodzi ród Sychemitów. ³²Wreszcie Szemida, od którego pochodzi ród Szemidaitów, i Chefer, od którego pochodzi ród Chefrytów. ³³Selofchad, syn Chefera, nie miał synów, lecz tylko córki. Córkom Selofchada było na imię: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsza. ³⁴To są rody Manasses: według tego, jak zostali spisani – pięćdziesiąt dwa tysiące siedmiuset. ³⁵To są synowie Efraima według swoich rodów: od Szutelacha pochodzi ród Szutlachitów; od Bekera ród Bakrytów, od Tachana ród Tachanitów. ³⁶A ci są synowie Szutelacha: Eran, od którego pochodzi ród Eranitów. ³⁷To są rody Efraimitów, razem trzydzieści dwa tysiące pięciuset spisanych. Są to potomkowie Józefa według swoich rodów. ³⁸Synowie Beniamina według swoich rodów: Bela, od którego pochodzi ród Baleitów; od Aszabela pochodzi ród Aszabelitów; od Achirama ród Achiramitów. ³⁹Od Szefufama pochodzi ród Szufamitów; od Chufama ród Chufamitów. ⁴⁰Synami Beli byli Ard i Naaman; [od Arda pochodzi] ród Ardytów, a od Naamana ród Naamitów. ⁴¹To są potomkowie Beniamina według swoich rodów: według tego, jak zostali spisani – czterdzieści pięć tysięcy sześciuset. ⁴²To są synowie Dana według swoich rodów: od Szuchama pochodzi ród Szuchamitów; to są potomkowie Dana według swoich rodów. ⁴³Wszystkie rody Szuchamitów – według tego, jak zostały spisane: sześćdziesiąt cztery tysiące czterystu spisanych. ⁴⁴Synowie Asera według swoich rodów: od Jimny pochodzi ród Jimnaitów; od Jiszwiego ród Jiszwitów; od Berii ród Beriaitów. ⁴⁵Od synów Berii pochodzą: od Chebera ród Chebrytów; od Malkiela ród Malkielitów. ⁴⁶Córka Asera nazywała się Sarah. ⁴⁷To są rody Aserytów według tego, jak zostali spisani – pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu. ⁴⁸Synowie Neftalego według swoich rodów: Jachseel, od którego pochodzi ród Jachseelitów; od Guni ród Gunitów, ⁴⁹od Jesera pochodzi ród Jisrytów; od Szillema ród Szillemitów. ⁵⁰To są rody Neftalego: według tego, jak zostali spisani – czterdzieści pięć tysięcy czterystu. ⁵¹Ogólna zaś liczba wszystkich Izraelitów: według tego, jak zostali spisani – sześćset jeden tysięcy siedemset trzydziestu. ⁵²Następnie tak mówił Pan do Mojżesza: ⁵³Pomiędzy nich ma być kraj rozdzielony, według liczby głów, jako dziedzictwo. ⁵⁴Pokoleniu, które ma więcej ludzi, przypadnie większy dział, a temu, które ma mniej – mniejszy. Każde otrzyma przydział odpowiadający danym

spisu. ⁵⁵Kraj ma być dzielony losem, a dziedzictwo mają otrzymać według liczby imion w rodach. ⁵⁶Losem ma być rozdzielone dziedzictwo pomiędzy [rody] liczne i mniejsze. ⁵⁷A oto spis lewitów według ich pokoleń: od Gerszona pochodzi ród Gerszonitów; od Kehata ród Kehatytów; od Merariego ród Merarytów. ⁵⁸A dalsze rody lewitów to: Libnici, Chebronici, Machlici, Muszyci i Korachici. Kehat był ojcem Amrama. ⁵⁹Żona Amrama nazywała się Jokebed, a była córką Lewiego urodzoną w Egipcie. Z niej urodzili się Amramowi Aaron i Mojżesz oraz ich siostra Miriam. ⁶⁰Aaronowi urodzili się Nadab, Abihu, Eleazar oraz Itamar. ⁶¹Jednak Nadab i Abihu zginęli, gdy nieśli przed Pana inny ogień w ofierze. ⁶²Było ich wszystkich mężczyzn [w wieku] od jednego miesiąca wzwyż dwadzieścia trzy tysiące. Nie byli jednak spisani wraz z Izraelitami, bo nie otrzymali działu pośród Izraelitów. ⁶³To byli ludzie, których spisali Mojżesz i kapłan Eleazar na stepach Moabu w pobliżu Jordanu, naprzeciw Jerycha. ⁶⁴Pośród nich nie było nikogo z tych, których Mojżesz i Aaron spisali, gdy dokonywali spisu Izraelitów na pustyni Synaj. ⁶⁵Rzekł im bowiem Pan, że umrą na pustyni i nie zostanie z nich żaden oprócz Kaleba, syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna. ^[27] ¹Następnie przyszły córki Selofchada, syna Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manasses, syna Józefa. Nosiły one imiona: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsza. ²Wystąpiły przed Mojżeszem, kapłanem Eleazarem, przed księżętami i całą społecznością u wejścia do Namiotu Spotkania i rzekły: ³Ojciec nasz umarł na pustyni, ale nie należał do zgrai tych, którzy się połączyli przeciw Panu, do zgrai Koracha. Umarł za swoje własne grzechy, a nie miał synów. ⁴Czemuż więc imię naszego ojca, który nie miał syna, ma zniknąć z jego rodu? Daj nam przeto posiadłość pośród braci naszego ojca. ⁵Mojżesz przedstawił ich sprawę Panu, ⁶a Pan rzekł do Mojżesza: ⁷Córki Selofchada mają słusność. Daj im bez wahania posiadłość dziedziczną pomiędzy braćmi ich ojca i przekaż im jego dziedzictwo. ⁸Izraelitom zaś wydaj następujące polecenie: Gdy umrze mąż, nie zostawiając syna, wtedy jego dziedzictwo przeniesiecie na jego córkę. ⁹Jeśliby nie miał nawet córki, wtedy oddacie dziedzictwo jego braciom. ¹⁰Gdyby i braci nie miał, wtedy oddacie dziedzictwo jego ojca. ¹¹Jeżeli jego ojciec nie ma braci, wtedy jego dziedzictwo oddacie najbliższemu krewnemu w jego rodzie, i on je weźmie w posiadanie. Takie będzie prawo wśród Izraelitów, jak to Pan nakazał Mojżeszowi. ¹²Potem Pan rzekł do Mojżesza: Wejź na tę górę z łańcucha Abarim i popatrz na kraj, który daję Izraelitom. ¹³Gdy go zobaczysz, zostaniesz przyłączony do swoich przodków, podobnie jak twój brat, Aaron, ¹⁴za to, że się sprzeciwiliście mojemu rozkazowi na pustyni Sin, gdy społeczność się zbuntowała, a trzeba było objawić przed nią moją świętość przez [danie im] wody. To są wody Meriba obok Kadesz na pustyni Sin. ¹⁵Rzekł więc Mojżesz do Pana: ¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznac do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włóż na niego swoje ręce. ¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem. ²⁰Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna. ²¹Winien się jednak stawić przed kapłanem Eleazarem, a ten będzie za niego pytał Pana przez losy urim. Tylko na jego rozkaz winni wyruszać i na jego rozkaz wracać, zarówno on, jak i wszyscy Izraelici i cała społeczność. ²²Mojżesz wykonał wszystko, co mu nakazał Pan. Wezwał Jozuego i stawił go przed kapłanem Eleazarem i przed całym zgromadzeniem. ²³Następnie włożył na niego ręce i ustanowił go wodzem stosownie do woli Pana oznajmionej przez Mojżesza. ^[28] ¹Pan mówił tak do Mojżesza: ²Oznajmij Izraelitom następujące rozporządzenie: Czuwajcie nad tym, by składać Mi w określonym czasie dary ofiarne, moje pokarmy jako ofiary spalane, na miłą woń dla Mnie. ³Oznajmij im: Ofiary spalane, które winniście składać Panu, są następujące: dwa roczne jagnięta bez skazy codziennie na nieustanną ofiarę całopalną. ⁴Jedno jagnię ma być złożone na całopalenie rano, a drugie wieczorem. ⁵Do tego jako ofiara pokarmowa dziesiąta część efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą według miary jednej czwartej hinu oliwy wyciśniętej z oliwek. ⁶To jest ustawiczne całopalenie, które już na górze Synaj składano Panu jako miłą woń ofiary spalanej. ⁷Do tego jako ofiara płynna wino, w ilości jednej czwartej hinu na każde jagnię. Sycera ma być wylana dla Pana w obrębie świątyni. ⁸Drugie jagnię winieś ofiarować o zmierzchu. Złóż w ofierze z tymi samymi ofiarami pokarmowymi, podobnie jak rano, należąca do nich ofiarę płynną jako miłą woń ofiary spalanej dla Pana. ⁹W dzień szabatu winniście złożyć w ofierze dwa roczne jagnięta bez skazy z dwiema dziesiątymi efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą, jako ofiarę pokarmową, i należąca do tego ofiarę płynną. ¹⁰To jest ofiara całopalna sobotnia na każdy szabaty, oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary płynnej. ¹¹Każdego pierwszego dnia waszego miesiąca macie złożyć Panu na całopalenie: dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt bez skazy. ¹²Do każdego cielca dodacie trzy dziesiąte [efy] najczystszej mąki zaprawionej oliwą jako ofiarę pokarmową, a do barana – dwie dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą na ofiarę pokarmową; ¹³dalej, do każdego jagnięcia jako ofiarę pokarmową jedną dziesiątą [efy] najczystszej mąki zaprawionej oliwą; wszystko jako ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu. ¹⁴Przynależną ofiarą płynną będzie pół hinu wina na cielca, jedna trzecia – na barana i jedna czwarta hinu na jedno jagnię. To jest ofiara podczas nowiu księżyca, którą co miesiąc przez wszystkie miesiące roku macie składać. ¹⁵Wreszcie, poza stałą ofiarą całopalną i przynależną do niej

ofiary płynną, winien być złożony Panu w ofierze kozioł jako ofiara przebłągalna. ¹⁶W czternastym dniu pierwszego miesiąca jest Pascha Pana. ¹⁷Piętnastego zaś dnia tegoż miesiąca jest święto, i odtąd przez siedem dni można jeść tylko przasny chleb. ¹⁸W dniu pierwszym będzie zwołanie święte, i nie wolno wykonywać żadnej pracy. ¹⁹Jako ofiarę spalaną, jako całopalenie dla Pana, winniście wtedy złożyć dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt, a wszystkie one mają być bez skazy. ²⁰Przynależna do tego ofiara pokarmowa ma się składać z najczystszej mąki zaprawionej oliwą: trzy dziesiąte [efy] na cielca, dwie dziesiąte na barana, ²¹a jedna dziesiąta na każde z siedmiu jagniąt. ²²Wreszcie jeden kozioł na ofiarę przebłągalną, by dokonać za was przebłągania. ²³Wszystko to ma być złożone oprócz porannego całopalenia, które jest ustawicznym całopaleniem. ²⁴Takie ofiary macie składać codziennie przez siedem dni jako pokarm, jako ofiary spalone, jako woń miłą Panu: winny być one składane oprócz codziennej ofiary całopalenia i przynależnej do niej ofiary płynnej. ²⁵Dzień siódmy będzie znowu dniem świętego zwołania, i wtedy żadnej pracy wykonywać nie będziecie. ²⁶Także w dniu pierwocin, gdy składacie Panu ofiarę z nowego zboża w Święto Tygodni, ma być dla was zwołanie święte; wtedy nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ²⁷Złóżcie wtedy na ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu, dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt, ²⁸do tego przynależną ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą – mianowicie trzy dziesiąte [efy] na każdego cielca, ²⁹dwie dziesiąte na barana i po jednej dziesiątej na każde z siedmiu jagniąt. ³⁰Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, by dokonać za was przebłągania. ³¹To wszystko macie złożyć w ofierze oprócz codziennego całopalenia i przynależnej do niego ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ^[29]¹W pierwszym dniu siódmego miesiąca będziecie mieć zwołanie święte; wtedy nie wolno wykonywać żadnej pracy. Będzie on dla was dniem dźwięku trąb. ²Złóżcie wtedy na ofiarę całopalną, jako woń miłą Panu, jednego młodego cielca, barana i siedem jagniąt jednorocznych bez skazy, ³do tego odpowiednią ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą, a mianowicie trzy dziesiąte [efy] na jednego cielca, dwie dziesiąte na barana i ⁴jedną dziesiątą na każde jagnię. ⁵Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, by dokonać za was przebłągania. ⁶A to ma być [złożone] oprócz stałej ofiary całopalnej na nowiu wraz z ofiarą pokarmową i oprócz stałej ofiary całopalnej z przynależnymi do niej ofiarami pokarmowymi i płynnymi, według przepisu, jako miła woń ofiar spalanych dla Pana. ⁷Również dziesiątego dnia tegoż siódmego miesiąca będziecie mieć zwołanie święte i post; nie wolno też wykonywać żadnej pracy. ⁸Na ofiarę całopalną macie złożyć, jako woń miłą Panu, młodego cielca, barana i siedem jednorocznych jagniąt, wszystkie one będą bez skazy. ⁹Następnie należąca do tego ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą, a mianowicie trzy dziesiąte [efy] na cielca, dwie dziesiąte na każdego barana ¹⁰i po jednej dziesiątej na każde z siedmiu jagniąt. ¹¹Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ofiary przebłągalnej z powodu [Dnia] Przebłągania i ustawicznej ofiary całopalnej oraz przynależnej do niej ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ¹²Piętnastego dnia siódmego miesiąca będziecie mieli zwołanie święte; nie wolno wtedy wykonywać żadnej pracy, lecz przez siedem dni macie obchodzić święto Pańskie. ¹³Na ofiarę całopalną, ofiarę spalaną, jako woń miłą Panu, złożyć trzynaście młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy. ¹⁴Do tego odpowiednią ofiarę pokarmową: najczystszą mąkę zaprawioną oliwą, a mianowicie: trzy dziesiąte [efy] na każdego cielca; dwie dziesiąte na każdego z dwóch baranów; ¹⁵i po jednej dziesiątej na każde z czternastu jagniąt; ¹⁶ponadto kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej, przynależnej ofiary pokarmowej i ofiary płynnej. ¹⁷Drugiego dnia: dwanaście młodych cielców, dwa barany i czternaście jagniąt jednorocznych bez skazy, ¹⁸do nich przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne, [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ¹⁹Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²⁰Trzeciego dnia: jedenaście młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ²¹do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ²²Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²³Czwartego dnia: dziesięć młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ²⁴do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ²⁵Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²⁶Piątego dnia: dziewięć młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ²⁷do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ²⁸Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ²⁹Szóstego dnia: osiem młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez skazy, ³⁰do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ³¹Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ³²Siódmego dnia: siedem młodych cielców, dwa barany i czternaście jednorocznych jagniąt bez

skazy, ³³do tego przynależną ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ³⁴Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiar płynnych. ³⁵Osmego dnia będzie dla was uroczyste zgromadzenie i nie możecie wykonywać żadnej pracy. ³⁶Na ofiarę całopalną, ofiarę spalaną, jako woń miłą Panu złożyć: jednego cielca, jednego barana i siedem jednorocznych jagniąt bez skazy, ³⁷do tego przynależne do nich: ofiarę pokarmową i ofiary płynne [dołączone do ofiar] z cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – według przepisów. ³⁸Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną, oprócz ustawicznej ofiary całopalnej i przynależnych do niej: ofiary pokarmowej i ofiary płynnej. ³⁹To macie czynić dla Pana w czasie waszych świąt, niezależnie od tego, co ofiarujecie na mocy waszych ślubów lub jako wasze dobrowolne dary na ofiary całopalne, ofiary pokarmowe, płynne oraz na wasze ofiary biesiadne. ⁴⁰Mojżesz mówił do Izraelitów zgodnie z tym wszystkim, co mu Pan nakazał. ^[30]¹Mówił więc Mojżesz do wodzów pokoleń izraelskich te słowa: Oto, co nakazuje Pan: ²Jeśli mężczyzna złoży ślub Panu albo zobowiąże się do czegoś przysięgą, nie może łamać swego słowa, ale winien wypełnić dokładnie to, co wyrzekł swymi ustami. ³Gdy kobieta złoży ślub Panu lub podejmie jakieś zobowiązanie, to w wypadku gdy jest jeszcze młoda i mieszka w domu swego ojca, ⁴a ojciec wie o jej ślubie czy zobowiązaniu, które uczyniła, i nie sprzeciwi się, wówczas ślub, jakikolwiek by był, i zobowiązanie będą ważne. ⁵Jeżeli jednak ojciec sprzeciwi się, i to w dniu, w którym się dowiedział, wtedy stają się nieważne wszystkie śluby i zobowiązania, które uczyniła. Pan nie poczyta jej tego za winę, ojciec bowiem okazał sprzeciw. ⁶Gdy jednak wyjdzie za mąż, a jest jeszcze związana ślubem czy nieopatrznie obietnicą swych warg, którą się związała, ⁷wtedy ślub i zobowiązanie będą ważne, o ile mąż, powiadomiony o tym, nie okaże sprzeciwu w dniu, kiedy się dowiedział. ⁸Jeżeli jednak mąż wtedy, gdy się dowie, okaże sprzeciw, wówczas unieważnia ślub ją wiążący i nieopatrznie obietnicę jej warg, którą się związała. Pan jednak nie poczyta jej tego za winę. ⁹Ślub i wszelkie zobowiązania wdowy albo kobiety, która otrzymała list rozwodowy, pozostają ważne. ¹⁰Gdy jednak w domu swego męża złożyła ślub lub uczyniła jakieś zobowiązanie, ¹¹a mąż, dowiedziawszy się o tym, milczał i nie okazał sprzeciwu, wtedy ślub jej i podjęte zobowiązania będą ważne. ¹²Jeżeli jednak mąż, dowiedziawszy się o tym, od razu unieważnił je, wtedy śluby i zobowiązania wyrażone słowami stają się nieważne. Jest jednak ona bez winy przed Panem, jej śluby bowiem mąż unieważnił. ¹³Mąż może unieważnić lub potwierdzić wszelkie śluby i przysięgi żony. ¹⁴Jeśli jednak mąż milczy aż do następnego dnia, tym samym wyraża zgodę na śluby i zobowiązania, jakie uczyniła. Wyraził swą zgodę, ponieważ milczał w dniu, w którym się dowiedział. ¹⁵Gdyby unieważnił je po upływie dłuższego czasu od dowiedzenia się, wówczas na niego spadnie cały ciężar winy. ¹⁶Oto są prawa, które podał Pan Mojżeszowi, [dotyczące spraw] pomiędzy mężem a żoną, pomiędzy ojcem a jego córką, która jako młoda dziewczyna przebywa jeszcze w domu swego ojca.

Lb 35

¹Mówił Pan do Mojżesza na stepach Moabu w pobliżu Jordanu, naprzeciw Jerycha te słowa: ²Rozkaz Izraelitom, niech oddadzą lewitom w dziedziczne posiadanie miasta, w których by mieszkali, i pastwiska dokoła miast. ³Miasta będą im służyć za mieszkanie, a należące do nich pastwiska będą dla ich bydła, trzód i wszelkich zwierząt. ⁴Pastwiska miast, które oddacie do użytku lewitom, mają się rozciągać na tysiąc łokci dokoła jego murów. ⁵Odmierzcie poza miastem dwa tysiące łokci od strony wschodniej, dwa tysiące łokci od strony południowej, dwa tysiące łokci od strony zachodniej i dwa tysiące łokci od strony północnej, by samo miasto leżało w środku to będą pastwiska owych miast. ⁶Z miast, które oddacie lewitom, będzie sześć miast ucieczki, by zabójca do nich mógł się schronić, a prócz tego oddacie im jeszcze czterdzieści dwa miasta. ⁷Liczba zatem miast, które wraz z pastwiskami należą do lewitów, wynosić będzie czterdzieści osiem. ⁸Przy wyborze miast, które oddacie z dziedzictwa Izraelitów, weźmiecie z większego pokolenia większą ich liczbę, a z mniejszego mniejszą. Każde [pokolenie] winno odstąpić stosownie do otrzymanego dziedzictwa odpowiednią liczbę miast lewitom. ⁹Tak mówił dalej Pan do Mojżesza: ¹⁰Powiedz Izraelitom, co następuje: Gdy wejdziecie przez Jordan do ziemi Kanaan, ¹¹wyberzcie sobie miasta, które służyć wam będą za miasta ucieczki; tam będzie mógł się schronić zabójca, który zabił drugiego nieumyślnie. ¹²Miasta te będą dla was schronieniem przed mścicielem krwi, by zabójca nie poniósł śmierci, aż stanie przed sądem społeczności. ¹³Co do miast, które macie ustanowić, to powinniście mieć sześć miast ucieczki. ¹⁴Trzy miasta za Jordanem i trzy w ziemi Kanaan będą służyć za miasta ucieczki. ¹⁵Owych sześć miast winno służyć za schronienie zarówno Izraelitom, jak i przybyszom osiadłym wśród was; tam może uciekać każdy, kto zabił drugiego nieumyślnie. ¹⁶Jeżeli kogoś jednak tak pobił przedmiotem żelaznym, iż tamten umarł, jest zabójcą, a jako taki musi zostać zabity. ¹⁷Gdy kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, i ten [uderzony] umarł, jest zabójcą i jako taki musi zostać zabity. ¹⁸Gdyby kogoś jakimś przedmiotem drewnianym tak pobił, iż ów [człowiek] umarł, a można było tym narzędziem śmierć zadać, jest zabójcą i jako taki musi umrzeć. ¹⁹Zabójcę winien zabić mściciel krwi; gdziekolwiek go spotka, może go zabić. ²⁰Gdyby ktoś drugiemu zadał cios z nienawiści albo rzucił się na niego w zbrodniczym za-

miarze, tak iż tamten umarł,²¹ albo gdyby w złości zadał ręką cios śmiertelny, wtedy ten, który uderzył, musi być zabity; jest bowiem zabójcą i mściciel krwi może go zabić, kiedy go spotka.²² Gdy mu jednak zadał cios nie z nienawiści albo gdy rzucił na niego jakimkolwiek przedmiotem, ale nie w zamiarze zabicia,²³ lub też nie widząc, spuścił na niego kamień, który może zabić, tak iż tamten rzeczywiście umarł, chociaż nie był mu nieprzyjazny i nie chciał mu nic złego uczynić,²⁴ wtedy według powyższych zasad społeczność rozstrzygnie pomiędzy zabójcą a mścicielem krwi.²⁵ Społeczność zabezpieczy go przed zemstą mściciela krwi i przyjmie go z powrotem do miasta ucieczki, gdzie się schronił, i będzie tam przebywał aż do śmierci arcykapłana, który jest namaszczony olejem świętym.²⁶ Gdy jednak zabójca opuści obręb swego miasta ucieczki, do którego się schronił,²⁷ i gdy go mściciel krwi spotka poza obrębem miasta ucieczki, wtedy mściciel krwi nie ponosi winy, gdy zgładzi zabójcę.²⁸ Do śmierci bowiem arcykapłana winien zabójca przebywać w swoim mieście ucieczki. Natomiast po śmierci arcykapłana może wrócić do swojej dziedzicznej posiadłości.²⁹ Te nakazy powinny być dla was prawem po wszystkie pokolenia i na wszystkich miejscach waszego pobytu.³⁰ Jeżeli ktoś popełni zabójstwo, skazuje się go na śmierć na podstawie zeznań świadków; jednak zeznanie jednego świadka nie wystarczy do wydania wyroku śmierci.³¹ Nie możecie przyjmować żadnego okupu za życie zabójcy, który winien jest śmierci. Musi zostać zabity.³² Nie możecie również od tego, który się schronił do miasta ucieczki, przyjmować żadnego okupu w tym celu, by mógł wrócić przed śmiercią arcykapłana i mieszkać w [swojej] ojcowiznie.³³ Nie będziecie bezzęszcili kraju, w którym mieszkacie. Krew bezzęszci ziemię i nie ma innego zadośćuczynienia za krew przelaną, jak tylko krew tego, który ją przelał.³⁴ Nie palcie przeto ziemi, w której mieszkacie, pośrodku której jest również moje mieszkanie. Ja bowiem, Pan, mieszkam wśród Izraelitów.

Wj 20,2-17

²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.³ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!⁴ Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!⁵ Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą.⁶ Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.⁷ Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.⁸ Pamiętaj o dniu szabatu, aby go usłudzić.⁹ Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.¹⁰ Dzień zaś siódmego jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach.¹¹ W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.¹² Czuj twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.¹³ Nie będziesz zabijał.¹⁴ Nie będziesz cudzołożył.¹⁵ Nie będziesz kradł.¹⁶ Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.¹⁷ Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.

Pwt 5,6-21

⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.⁷ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie.⁸ Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią.⁹ Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą,¹⁰ a okazuje łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.¹¹ Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach.¹² Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój.¹³ Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę,¹⁴ lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty.¹⁵ Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu.¹⁶ Czuj swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój.¹⁷ Nie będziesz zabijał.¹⁸ Nie będziesz cudzołożył.¹⁹ Nie będziesz kradł.²⁰ Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek.²¹ Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika,

ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.

Wj 21,18

¹⁶Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią.¹⁷ Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią.¹⁸ Kto by w kłótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku,¹⁹ to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć.²⁰ Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarł pod jego ręką, winien być surowo ukarany.

Wj 21,17

¹⁵Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią.¹⁶ Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią.¹⁷ Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią.¹⁸ Kto by w kłótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku,¹⁹ to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć.

Pwt 27,15..

¹³A na górze Ebal staną, by przeklinać: Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan i Neftali.¹⁴ Lewici zabiorą głos i zawołają do całego Izraela:¹⁵ Przeklęty każdy, kto wykona posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen.¹⁶ Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen.¹⁷ Przeklęty, kto przesuwa międzę swego bliźniego. A cały lud powie: Amen.¹⁸ Przeklęty, kto sprawia, że niewidomy błądzi na drodze. A cały lud powie: Amen.¹⁹ Przeklęty, kto łamie prawo przybysza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen.

Wj 22,25n

²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami.²⁴ Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek.²⁵ Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twojego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca,²⁶ bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy.²⁷ Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem.²⁸ Nie będziesz się ociążał z [ofiarą z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna.

Wj 23,22-33

²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie.²³ Mój anioł poprowadzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę.²⁴ Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele.²⁵ Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddał od ciebie wszelką chorobę.²⁶ Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną.²⁷ Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele.²⁸ Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwity, Kananejczyka i Chittytę.²⁹ Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę.³⁰ Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrozniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie.³¹ Ustanowią granice twojego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filystyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was.³² Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami.³³ Nie mogą mieszkać w twoim kraju, gdyż przywiedliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Kpl 26,3-13

³Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie,⁴ dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc,⁵ młocka przeciągnie się u was aż

do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielił pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikię zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ściągać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸tak że pięciu waszych będzie ściągać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwróć się ku wam, dam wam płodność, rozmożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową.

Pwt 28,1-14

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twej roli, przychówek tych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiął, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobacz wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lekkały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twojego łona, przychówkiem twojego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiął przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im.

Wj 23,21

¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z plodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzeczy cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę.

Kpł 26,14-45

¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, ¹⁵jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, ¹⁶to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was straszne nieszczęście, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i ruinują zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. ¹⁷Zwróć oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nie będzie ściągał. ¹⁸Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak z żelaza, a ziemia jak z brązu. ²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców. ²¹Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, ześlę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy: ²²ześlę na was dzikie zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczą bydło, zdziesiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją. ²³Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁴to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ²⁵Ześlę na was miecz, który pomości złamanie przymierza. Jeżeli wtedy schronicie się do miast, ześlę zarazę pomiędzy was, tak że wpadniecie w ręce nieprzyjaciół. ²⁶Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syć. ²⁷Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłusznymi i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁸to i Ja

z gniewem wystąpię przeciwko wam i ześlę na was siedmiokrotne kary za wasze grzechy. ²⁹Będziecie jedli ciała synów i córek waszych. ³⁰Zniszczę wasze wyżyny, rozbiję wasze stele słoneczne, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, a dusza moja wami brzydzić się będzie. ³¹Zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie będę wchłaniał przyjemnej woni waszych ofiar. ³²Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. ³³Was samych rozproszę między narodami, dobędę na was miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone. ³⁴Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. ³⁵Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy na niej mieszkaliście. ³⁶Co się zaś tyczy tych, co pozostaną, ześlę na ich serca trwogę w ziemi nieprzyjaciół, będziecie ich ściągać szmer unoszonego wiatrem liścia, będą uciekać jak od miecza, będą padać nawet wtedy, kiedy nikt nie będzie ich ściągał. ³⁷Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ściągał. Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi. ³⁸Zginięcie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska. ³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami. ⁴⁴Jednakże nawet wtedy, kiedy będą w kraju nieprzyjacielskim, nie odruczę ich i nie będę się brzydził nimi do tego stopnia, żeby ich całkowicie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Pan, ich Bóg. ⁴⁵Przypomnę sobie na ich korzyść o przymierzu z ich przodkami, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej na oczach narodów, abym był ich Bogiem. Ja jestem Pan!

Pwt 28,15-68

¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęte twój kosz i twoja dzieża. ¹⁸Przeklęty owoc twojego łona, plon twej roli, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan ześlę na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. ²¹Pan sprawi, że przyglądając do ciebie zaraza, a cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiąść. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecią; będą cię one prześladować, aż zginiesz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan ześlę na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudziś groźę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłądzeniem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiądzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój woł na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twojego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twojego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrzę; staniesz się przedmiotem przyszłości i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie

drzewa i ziemiopłody pożrą owady.⁴³ Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej.⁴⁴ On ci będzie pożyczką, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle.⁴⁵ Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał.⁴⁶ Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki.⁴⁷ Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego –⁴⁸ w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady.⁴⁹ Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz,⁵⁰ naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości.⁵¹ On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy.⁵² Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegaleś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój.⁵³ Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie.⁵⁴ Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przygarnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały,⁵⁵ nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach.⁵⁶ Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na swego męża, na swego syna i na swoją córkę,⁵⁷ ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach.⁵⁸ Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebego i straszliwego tego Imienia: Pana, Boga swego,⁵⁹ Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami.⁶⁰ Sprawę, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drzałeś przed nimi, a one spadną na ciebie.⁶¹ Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytepi.⁶² Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego.⁶³ Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozważając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiadać.⁶⁴ Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie.⁶⁵ Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną.⁶⁶ Życie twoje będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia.⁶⁷ Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twoimi oczami.⁶⁸ Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, u którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Wj 19,7n

⁵ Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością wśród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.⁶ Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.⁷ Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.⁸ Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.⁹ Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu.¹⁰ Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty

Wj 24,7

⁵ Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców.⁶ Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz.⁷ Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni.⁸ Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.⁹ Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela.

Joz 24,21-24

¹⁹ I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów.²⁰ Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę.²¹ Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu!²² Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami.²³ Teraz usuniecie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela.²⁴ I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać.²⁵ Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem.²⁶ Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu.

2Krl 23,3

¹ Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyzna Judy i Jerozolimy.² I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej.³ Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza.⁴ Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jerozolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel.⁵ Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebieskiemu.

Pwt 4,5-8

³ Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was;⁴ a wy, coście przylgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie.⁵ Patrząc, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie.⁶ Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny.⁷ Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy?⁸ Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?⁹ Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków.¹⁰ W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów.

Wj 20,1-17

¹ Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa:² Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.³ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!⁴ Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!⁵ Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą.⁶ Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.⁷ Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.⁸ Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.⁹ Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.¹⁰ Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach.¹¹ W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.¹² Czuj twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.¹³ Nie będziesz zabijał.¹⁴ Nie będziesz cudzołożył.¹⁵ Nie będziesz kradł.¹⁶ Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.¹⁷ Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.

22Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. 23Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. 24Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. 25A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbezczeszisz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. 26Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja. [21] 1Te są prawa, które im przedstawiś. 2Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu. 3Jeśli przyszedł sam, odejdziesz sam, a jeśli miał żonę, odejdziesz z żoną. 4Lecz jeśli jego pan dał mu żonę, która zrodziła mu synów i córki, żona i dzieci jej będą należeć do pana, a on odejdzie sam. 5A jeśliby niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mojego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, 6wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu jego pan ucho szydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. 7Jeśliby ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. 8A jeśliby nie spodobała się panu, który przeznaczył ją dla siebie, niech pozwoli ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej. 9Jeśli zaś sprzedał ją dla syna, to niech postąpi z nią tak, jak prawo nakazuje obejmie się z córkami. 10Jeśli zaś weźmie sobie inną, nie może tamtej odmawiać pożywienia, odzieży i wspólnego mieszkania. 11Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu. 12Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany. 13Gdy jednak nie czyhał na niego, a tylko Bóg dopuścił, że sam wpadł w jego ręce, wyznaczę ci miejsce, do którego będzie on mógł uciekać. 14Jeśli zaś ktoś posunąłby się do tego, że bliźniego zabiłby podstępnie, oderwiesz go nawet od mego ołtarza, aby ukarać śmiercią. 15Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią. 16Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią. 17Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią. 18Kto by w kłótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku, 19to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć. 20Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarli pod jego ręką, winien być surowo ukarany. 21A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. 22Jeśliby mężczyźni w czasie bójkii uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. 23Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, 24oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, 25oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. 26Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. 27Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. 28Jeśliby wół pobódl mężczyznę lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wołu będzie wolny od kary. 29Gdy jednak wół bódl już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć. 30Jeśliby zaś nałożono mu okup, to winien za swoje życie dać taką cenę, jaką mu nałożą. 31Jeśliby zaś wół pobódl chłopca lub dziewczynkę, to też winno się postąpić według takiego samego przepisu. 32Jeśliby zaś wół zabił niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syklów srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany. 33Jeśliby ktoś zostawił cysternę odkrytą albo jeśliby ktoś wykopał cysternę, a nie przykrył jej, i wpadłby tam wół lub osioł, 34właściciel cysterny winien dać właścicielowi bydłęcia odszkodowanie w pieniądzech, a zwierzę będzie należało do niego. 35Jeśliby wół jednego właściciela uderzył wołu innego właściciela i zabiłby go, wówczas sprzedadzą żywego wołu i podzielią się zapłatą za niego, a także podzielią się zabitym wołem. 36Lecz jeśliby było wiadomo, że wół ten bódl od dawna, a jego właściciel go nie pilnował, wówczas odda on wołu za wołu, zabity zaś wół będzie należał do niego. 37Jeśliby ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę. [22] 1Jeśliby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się [w nocy] i pobił go na śmierć, nie będzie winien krwi. 2Ale jeśliby to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nie ma czym zapłacić, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł. 3Jeśli to, co ukradł, znajdzie się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. 4Jeśliby ktoś wypaść pole lub winnicę i wypuścił bydło, niszcząc cudze pole, wówczas wynagrodzi tym, co ma najlepszego na swoim polu i w swojej winnicy. 5Jeśli powstanie ogień i ogarnie czerwień [ogrodzenia], i spali stertę zboża albo zboże na pniu, albo pole, wówczas ten, co wznicił pożar, winien wynagrodzić szkody. 6Jeśliby ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione w domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wy-

placić dwukrotne odszkodowanie. 7Jeśliby nie wykryto złodzieja, wówczas stawi się właściciel domu przed Bogiem [i przysięgnie], że nie wyciągnął ręki po dobro drugiego. 8We wszelkiej sprawie poszkodowania dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. 9Jeśliby ktoś powierzył drugiemu pieczę nad osłem, wołem, owcą lub nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono by padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka, 10to sprawę między obiema stronami rozstrzygnie przysięga na Pana, że [przechowujący] nie wyciągnął ręki po dobro drugiego, i właściciel przyjmie, co pozostało, a tamten nie będzie płacił odszkodowania. 11Jeśli zaś to zostało skradzione, zapłaci właścicielowi. 12Jeśli owo [bydło] zostało rozszarpane przez jakieś dzikie zwierzę, przyniesie to jako dowód i nie musi uiszczać odszkodowania za rozszarpane. 13Jeśliby ktoś wynajął od drugiego [zwierzę], a ono się okaleczyło lub padło pod nieobecność właściciela, winien uiszczyć odszkodowanie. 14Gdy jednak stało się to w obecności właściciela, nie będzie uiszczał odszkodowania, gdy [zwierzę] było wynajęte, bo zapłacił cenę wynajmu. 15Jeśliby ktoś uwiódł dziewczinę jeszcze nie zaręczoną i obcował z nią, uiszc [rodzinie] opłatę i weźmie ją za żonę. 16Jeśliby się ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewcziny. 17Nie pozwolisz żyć czarownicy. 18Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. 19Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega kłatwie. 20Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. 21Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. 22Jeśli ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, 23rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. 24Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. 25Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winieś mu go oddać przed zachodem słońca, 26bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. 27Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. 28Nie będziesz się ociągał z [ofiara z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna. 29Tak samo uczynisz z [pierworodnym] twoim cielcem i z drobnym bydłem. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je Mnie. 30Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom. [23] 1Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie podasz ręki niesprawiedliwemu, by świadczyć na korzyść bezprawia. 2Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumu, aby nagiąć prawo. 3A w procesie nie miej względów także dla biednych. 4Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła blakającego się, odprowadź je do niego. 5Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. 6Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubożego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. 7Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uwielbiam przewrotnego. 8Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zasłania dobre widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. 9Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. 10Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, 11a siódmego pozwolisz jej leżeć odlogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. 12Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. 13Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominać, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. 14Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzić w każdym roku. 15Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. 16I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. 17Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. 18Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętej ofiary. 19Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z plodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlecia w mleku jego matki. 20Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczę. 21Sznuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. 22Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. 23Mój anioł poprowadzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. 24Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i polamiesz w kawałki ich stele. 25Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoje

wodę. Oddałę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przeżenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś posłę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwitę, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierzę na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowię granice twojego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filystyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. ³²Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami. ³³Nie mogą mieszkać w twoim kraju, gdyż przywiedliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Pwt 5,2-21

²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spośród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyżście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrośnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, ani nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. ¹⁶Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał. ¹⁸Nie będziesz cudzołożył. ¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego.

Pwt 12-28

¹Takie są prawa i nakazy, których będziecie przestrzegać w kraju, który wam dał Pan, Bóg przodków waszych, w posiadanie po wszystkie dni waszego życia na ziemi. ²Zniszczycie doszczętnie wszystkie miejsca, gdzie narody, których wy pozbawicie dziedzictwa, służyły swoim bogom: na górach wysokich, na wzgórzach i pod każdym drzewem zielonym. ³Wywróćcie ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porzabcie w kawałki posągi ich bogów. Wytepić ich imię na tym miejscu. ⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym, ⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spomiędzy wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zanieście wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz. ⁸Nie będziecie więc czynić wszystkiego, jak my tu dzisiaj czynimy: każdy, co mu się wydaje słuszne; ⁹bo jeszcze nie przyszliście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz. ¹⁰Lecz gdy przejdziecie Jordan i osiadziecie na ziemi, którą Pan, Bóg wasz, daje wam na własność, a On udzieli wam pokoju ze strony wszystkich wrogów okolicznych – żyć będziecie bezpiecznie. ¹¹Gdy wybierze sobie Pan, Bóg wasz, miejsce na mieszkanie dla imienia swego, tam zanieście wszystko, co ja wam dziś nakazuję: całopalenia, ofiary krwawe, dziesięciny, dary waszych rąk, wszystko, co przeznaczone ślubem dla Pana. ¹²Przed Panem, Bogiem waszym, cieszyć się będziecie wy, synowie wasi i córki, słudzy, niewolnice, a także lewita przebywający w waszych murach, bo on nie ma działy ani dziedzictwa razem z wami. ¹³Bacz, byś nie składał swych ofiar całopalnych na każdym miejscu, które zobaczysz, ¹⁴bo całopalenia swe będziesz składał tylko na miejscu, które sobie wybierze Pan spośród jednego z twoich pokoleń, i tam zanieśiesz wszystko, co ja ci nakazuję. ¹⁵Wszakże zależnie od twojej chęci, stosownie

do błogosławieństwa, jakiego Pan, Bóg twój, ci udzieli, możesz uprawiać ubój i jeść mięso w obrębie tych murów. Może je spożywać czysty i nieczysty, jak się je gazelę i jelenia. ¹⁶Tylko od krwi będziesz się wstrzymywał, wylejesz ją jak wodę na ziemię. ¹⁷Nie będziesz spożywał w obrębie swych murów dziesięcin ze zboża twego, z mioszczu, oliwy, z pierworodnych z twego większego i drobnego bydła ani ze wszystkiego, co ślubowałeś Panu, Bogu swemu, ani z ofiar dobrowolnych, ani z darów twoich rąk, ¹⁸gdyż wobec Pana, Boga swego, na miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój – spożyjesz je ty, syn twój i córka, twój sługa, twoja niewolnica, a także lewita, który jest w obrębie tych murów. Tam będziesz się cieszył wobec Pana, Boga swego, ze wszystkiego, co ręka twoja przyniesie. ¹⁹Bacz, byś po wszystkie dni na twojej ziemi nie pomijał lewity. ²⁰Gdy Pan, Bóg twój, rozszerzy twe granice, jak ci przyrzekł, a ty powiesz sobie: Chcę jeść mięso, gdy dusza twoja zapagnie jeść mięso, możesz jeść mięso do woli. ²¹Jeśli daleko od ciebie będzie miejsce, które obrał Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię, możesz zabijać z większego i drobnego bydła, które ci dał Pan, stosownie do mojego nakazu, ile zechcesz, i będziesz spożywał w obrębie swych murów do woli. ²²Ale jeść będziesz, jak się je gazelę i jelenia; tak możesz je spożywać. Zarówno czysty, jak i nieczysty mogą je spożywać. ²³Ale się wstrzeżaj spożywania krwi, bo we krwi jest życie, i nie będziesz spożywał życia razem z ciałem. ²⁴Nie będziesz jej spożywał, ale jak wodę na ziemię ją wylejesz. ²⁵Nie spożyjesz jej, aby ci się dobrze działo i synom twoim po tobie za to, że uczyniłeś, co słuszne jest w oczach Pana. ²⁶Lecz nakazane tobie ofiary święte i przyrządzone przez ciebie ślubem weźmiesz ze sobą na to miejsce, które sobie wybierze Pan. ²⁷Całopalenia – mięso i krew – złożysz na ołtarzu Pana, Boga swego: krew żertw wylejesz na ołtarzu Pana, Boga swego, a mięso spożyjesz. ²⁸Pilnie słuchaj i przestrzegaj tego wszystkiego, co ja ci dziś nakazuję, aby dobrze było tobie i twemu potomstwu na wieki za to, że będziesz czynił to, co dobre i prawe w oczach Pana, Boga twego. ²⁹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi przed tobą narody, które ty idziesz wydziedziczyć, gdy je wydziedziczysz i zamieszkaż w ich ziemi, ³⁰bacz, byś nie dał się skusić do pójscia w ich ślady. A po ich wytepieniu – byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak te narody służyły swym bogom, tak też i ja będę postępował. ³¹Nie uczynisz tak wobec Pana, Boga swego, bo to wszystko, czym brzydzi się Pan i czego nienawidzi, oni swym bogom czynili, nawet swych synów i córki w ogniu palili dla swych bogów. ³²Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie nakazanych, pilnie będziecie przestrzegać, by je wykonać: niczego nie dodasz i niczego nie ujmiesz. **[13]** ¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i słuźmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ow zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, słuźmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiegoś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz taił jego przestępstwa. ⁹Winięneś go zabić, pierwszyś podniesiesz rękę, aby go zgładzić, a potem cały lud. ¹⁰Ukamienujesz go na śmierć, ponieważ usiłował cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹¹Cały Izrael, słysząc to, ułknie się i zaniecha tego zła pośród siebie. ¹²Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój, daje ci na mieszkanie, ¹³że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta, mówiąc: Chodźmy, słuźmy cudzym bogom!, których nie znacie, ¹⁴przeprowadź dochodzenie, zbadasz, spytasz, czy to prawda. Jeśli okaże się prawdą, że taką obrzydliwość popełniono pośród ciebie, ¹⁵mieszkańców tego miasta wybijeś ostrzem miecza, a samo miasto razem ze zwierzętami obłożysz kłatwą. ¹⁶Cały swój łup zgromadzisz na środku placu i spalisz w ogniu – miasto i cały łup jako ofiarę ku czci Pana, Boga twego. Zostanie ono na wieki zwaliskiem, już go nie odbudujesz. ¹⁷Nie przyłgnie do twej ręki nic z rzeczy poddanych kłatwie, aby Pan zaniechał zapalczystości swego gniewu, a okazał litość i miłosierdzie, rozważając cię, jak przysięgł twym przodkom, ¹⁸jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając wszystkich poleceń, które ja tobie dziś daję, i czyniąc to, co słuszne jest w oczach Pana, Boga twego. **[14]** ¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyć krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego. ⁴Oto zwierzęta, które możecie jeść: wół, baran, koza, ⁵jeleni, gazela, daniel, koziorożec, antylopa, bawół i kozica. ⁶Możecie jeść każde zwierzę, które ma rozdzielone kopyto, to jest parzysto rozłożoną racicę, i które przeżuwa. ⁷Nie będziecie jeść spośród tych, które [tylko] przeżuwają albo [tylko] mają kopyto, to jest rozdzieloną racicę, jak wielbłąd, zając i góralek. Te przeżuwają,

lecz nie mają rozdzielonych kopyt uważać je będziecie za nieczyste. ⁸Wieprz, ponieważ ma rozdzielone kopyto, lecz nie przeżuwa, jest nieczysty, mięsa jego jeść nie będziecie i padliny jego się nie dotkniecie. ⁹Będziecie spożywali z tego, co jest w wodzie: wszystko, co ma pletwy i łuski, będziecie spożywali. ¹⁰A nie będziecie spożywali nic z tego, co nie ma pletw i łusek. Uważać to będziecie za nieczyste. ¹¹Wszelkie ptactwo czyste jeść możecie; ¹²tych zaś spośród ptaków jeść nie będziecie: orla, sępa czarnego, orla morskiego, ¹³wszelkich odmian kani, sępa i sokoła, ¹⁴żadnego gatunku kruka, ¹⁵strusia, sowy, mewy, żadnej odmiany jastrzębia, ¹⁶puszczyka, ibisa, łabędzia, ¹⁷pelikana, nurka, ścierwika, ¹⁸bociana, żadnej odmiany czapli, dudka i nietoperza. ¹⁹Każdy owad skrzydlaty jest dla was nieczysty, nie będziecie go spożywać. ²⁰Wszelkie ptactwo czyste możecie spożywać. ²¹Nie będziecie spożywać żadnej padliny. Dasz to do spożycia przybyszowi, który jest w twoich bramach, albo sprzedasz obcemu, bo ty jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²²Złożysz dziesięcinę z plonu wszelkiego twego zasiewu, z tego, co rokrocznie ziemia rodzi. ²³Będziecie spożywać w obliczu Pana, Boga swego – na miejscu, które sobie obierze na mieszkanie dla imienia swojego – dziesięcinę z twego zboża, moszczu i oliwy, pierworodne z twego większego i drobnego bydła, byś po wszystkie dni nauczył się bać Pana, Boga swego. ²⁴Jeśli daleka będzie twoja droga, nie zdolasz tego zanieść, ponieważ daleko będzie miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię – gdy Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił – ²⁵zamienisz dziesięcinę na srebro, weźmiesz srebro w sakiewce do ręki i pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój. ²⁶Kupisz tam za srebro wszystko, czego zapagnie twoja dusza: większe i drobne bydło, wino, sycere, wszystko, czego życzy sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana, Boga swego. Będziecie się cieszyć ty i twoja rodzina. ²⁷Nie pominiessz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twoich bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma działu ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycać się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twych rąk, które się podejmiesz. **[15]** ¹Pod koniec siódmego roku przeprowadzisz darowanie długów. ²Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu, nie będzie się domagał zwrotu od bliźniego lub swego brata, ponieważ ogłoszone jest darowanie ku czci Pana. ³Od obcego możesz się domagać zwrotu, lecz co ci się należy od brata, daruje twa ręka. ⁴Ale u ciebie nie powinno być ubożego. Pan bowiem pobłogosławi ci na ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie, ⁵jeżeli będziesz słuchał wierne głosu Pana, Boga swego, wykonując dokładnie wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję. ⁶Bo Pan, Bóg twój, pobłogosławi ci tak, jak ci to powiedział. Będziecie pożyczali wielu narodom, a sam od nikogo nie będziecie pożyczali; będziecie panowali nad wielu narodami, a one nad tobą nie zapanują. ⁷Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci, w jednym z twoich miast, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie okazesz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem, ⁸lecz otworzysz mu swą dłoń i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba. ⁹Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubożego twego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem. ¹⁰Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twych rąk. ¹¹Ubożego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze dłoń bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi. ¹²Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie. ¹³Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami. ¹⁴Podarujesz mu coś z twego drobnego bydła, z klepska i tłoczni. Dasz mu coś z tego, w czym Pan, Bóg twój, tobie pobłogosławił. ¹⁵Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że wybawił cię Pan, Bóg twój. Dlatego ci daję dzisiaj ten nakaz. ¹⁶Jeśli on ci powie: Nie pójdę od ciebie, bo miłuje ciebie i dom twój, gdyż dobrze mu u ciebie – ¹⁷weźmiesz szydło, przekłujesz mu ucho, przyłożywszy je do drzwi, i będzie twoim niewolnikiem na zawsze. Z niewolnicą postąpisz tak samo. ¹⁸Niech ci się to nie wydaje przykre, że puszczasz go wolno od siebie, gdyż służąc ci przez sześć lat, jest wart podwójnej zapłaty najemnika, a Pan będzie ci błogosławił we wszystkim, co uczynisz. ¹⁹Masz poświęcić Panu, Bogu swemu, każdego pierworodnego samca, który się urodzi z większego lub drobnego bydła. Nie będziesz używał do pracy pierworodnego z cielców i nie będziesz strzył pierworodnego swej owcy. ²⁰Będziecie je spożywać, ty i twój dom, przed obliczem Pana, Boga twego, rokrocznie w miejscu, które sobie obierze Pan. ²¹Jeśli będzie miało jakąś skazę będzie kulawe, ślepe lub jakkolwiek inną skazę, nie złożysz go na ofiarę Panu, Bogu swemu; ²²spożyjesz je w swoim mieście. Czysty i nieczysty człowiek może je jeść, jak się je gazelę lub jelenia. ²³Tylko krwi nie będziecie spożywać, ale jak wodę wylejesz ją na ziemię. **[16]** ¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złożysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziecie jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał

o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zobaczy się u ciebie kwasu, w całej twojej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, a rano zavrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziecie jadł chleb prażony, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziecie wykonywać. ⁹Odliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznie liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziecie obchodzili Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twojej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziecie się cieszyć przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziecie przestrzegać tych praw. ¹³Będziecie obchodzili Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziecie się radować ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziecie świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaze się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaze się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy. ¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sędzić będą lud sprawiedliwie. ¹⁹Nie będziesz naginał prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaslepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych. ²⁰Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój. ²¹Nie ustawisz aszery z żadnego drewna koło ołtarza Pana, Boga swego, jaki sobie zbudujesz. ²²Nie postawisz sobie steli, której nienawidzi Pan, Bóg twój. **[17]** ¹Nie złożysz na ofiarę Panu, Bogu swemu, cielca lub czegoś z drobnego bydła, jeśli by miały skazę lub jakkolwiek brak, gdyż brzydzi się tym Pan, Bóg twój. ²Jeśli się znajdzie u ciebie, w jednym z miast twoich danych ci przez Pana, Boga twego, mężczyzna lub kobieta, ktoś, kto czynić będzie to, co jest złe w oczach Pana, Boga twego, łamiąc Jego przymierze, ³przechodząc do bogów cudzych, by służyć im i oddawać pokłon, jak słońcu, księżycowi lub całemu wojsku niebieskiemu, czego nie nakazałem – ⁴skoro ci to zostanie doniesione, wysłuchasz i zbadasz dokładnie sprawę. Jeśli okaże się prawdą, że taką ohydę popełniono w Izraelu, ⁵zaprowadzisz tego mężczyznę lub tę kobietę – którzy tej złej rzeczy się dopuścili – do bramy miasta i będziecie tego mężczyznę lub tę kobietę kamienowali, aż śmierć nastąpi. ⁶Na słowo dwu lub trzech świadków skaze się na śmierć; nie wyda się wyroku na słowo jednego świadka. ⁷Ręka świadków pierwsza się wzniesie przeciw niemu, aby go zgładzić, a potem ręka całego ludu. Usuniesz zło spośród siebie. ⁸Jeśli za trudno ci będzie osądzić jakiś wypadek, jak zabójstwo, spór lub zranienie, jakkolwiek proces w twym mieście, wstaniesz i pójdziesz do miejsca, które sobie obierze Pan, Bóg twój. ⁹Tam udasz się do kapłanów-lewitów i sędziego, który w tych dniach będzie sprawował urząd. Poradzisz się, a oni ci dadzą rozstrzygnięcie. ¹⁰Zastosujesz się do orzeczenia, jakie ci wydadzą w miejscu, które sobie obierze Pan, i pilnie wykonasz wszystko, o czym cię pouczą. ¹¹Postąpisz ściśle według ich pouczenia i według ich rozstrzygnięcia, jakie ci dadzą, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo od ich orzeczenia. ¹²Człowiek, który pychę uniesiony nie usłucha kapłana ustanowionego tam, aby służyć Panu, Bogu twemu, czy też sędziemu, zostanie ukarany śmiercią. Usuniesz zło z Izraela. ¹³Cały lud, słysząc to, ułęknie się i już więcej nie będzie się unosił pychą. ¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiadasz i w nim zamieszkaż, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody, ¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota. ¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia, ²⁰aby uniknąć wynoszenia się nad swych braci i zbaczania od przykazań na prawo czy też lewo, aby długo królowali on i synowie jego w Izraelu. **[18]** ¹Kapłani-lewici, całe pokolenie Lewiego, nie będzie miało działu ani dziedzictwa w Izraelu. Żyć im będą z ofiar spalanych ku czci Pana i z Jego dziedzictwa. ²Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci: Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. ³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego

ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łopatkę, szczękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec. ⁵Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbie ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkie czasy. ⁶Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapagnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana, ⁷aby spełnić posługi ku czci imienia Pana, Boga twego, jak wszyscy jego bracia lewici będący tam na służbie przed obliczem Pana, ⁸będzie jadł równą część z nimi, bez uszczerbku dla swych dochodów z ojcowizny. ⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdziesz się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadził przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędzą ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zuchwałstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał. **[19]** ¹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi narody, których ziemię ci daje, abys je z niej wypędził i zamieszkał w ich miastach i domach, ²ustanowisz sobie trzy miasta w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, abys go posiadał. ³Drogę do nich utrzymasz w dobrym stanie i na trzy części podzielsz obszar kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, aby tam schronienie znalazł każdy zabójca. ⁴W następującym przypadku zabójca, który by tam uciekł, może pozostać przy życiu: jeśliby zabił bliźniego nieumyślnie, nie żywiąc przedtem do niego nienawiści. ⁵Jeśli na przykład poszedł z drugim do lasu ciąć drzewo, uchwycił ręką siekiere, by ściąć drzewo, żelazo zaś odpadło od drzewca i trafiło śmiertelnie bliźniego – taki może schronić się do jednego z tych miast, by ratować swe życie, ⁶aby ścigający mścicieli krwi, wzburzony gniewem, nie dosięgnął go ze względu na zbyt daleką drogę i życia go nie pozbawił, gdyż ten nie jest winien śmierci, bo nie żywił przedtem nienawiści do zmarłego. ⁷Dlatego ja ci rozkazuję: trzy miasta sobie ustanowisz. ⁸Gdy poszerzy Pan, Bóg twój, twe granice, jak to poprzysiągł twym przodkom, i odda ci całą ziemię, którą poprzysiągł dać przodkom, ⁹jeśli będziesz strzegł pilnie całego tego prawa, które ja ci dzisiaj przedkładam, miłując Pana, Boga swego, chociaż Jego drogami po wszystkie dni, wtedy dodasz jeszcze do tych miast dalsze trzy miasta, ¹⁰by nie wyszła niewinnej krwi w tym kraju, który ci Pan, Bóg twój, daje w posiadanie. W przeciwnym razie krew ciężką będzie na tobie. ¹¹Jeśli jednak człowiek z nienawiści do swego bliźniego czatował na niego, powstał przeciw niemu, uderzył go śmiertelnie, tak iż tamten umarł, i potem uciekł do jednego z tych miast, ¹²starsi tego miasta posłają po niego, zabiorą go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, by umarł. ¹³Nie ulituj się nad nim twoje oko, lecz usuniesz spośród Izraela krew niewinnie przelaną, by ci się dobrze powodziło. ¹⁴Nie przesuniesz między swego bliźniego, postawionej przez przodków na dziedzictwie otrzymanym w kraju, który dał ci w posiadanie Pan, Bóg twój. ¹⁵Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciw nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni, lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków. ¹⁶Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie Prawa, ¹⁷dwu ludzi wiódących między sobą spór stanie wobec Pana przed kapłanami i przed sędziami urzędującymi w tym czasie. ¹⁸Jeśli ci sędziowie, zbadawszy sprawę dokładnie, dowiodą fałszu świadkowi jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego ¹⁹uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu. Usuniesz zło spośród ciebie, ²⁰a reszta, słysząc o tym, ulęknie się i nie uczyni więcej nic takiego pośród siebie. ²¹Twe oko nie będzie miało litości. Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę. **[20]** ¹Jeśli się udasz na wojnę przeciw twemu wrogowi, a zauważysz, że koni, rydwanów i ludzi jest tam więcej niż u ciebie, nie lękaj się ich, gdyż z tobą jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Gdy będziecie zaczęli walkę, wystąpi kapłan i przemówi do narodu. ³Powie im: Słuchaj, Izraelu! Zaczynacie dzisiaj walkę przeciw wrogom waszym, niech trwoga przed nimi was nie ogarnia! Niech serce was nie drży! Nie bójcie się, nie lękajcie się! ⁴Gdyż z wami wyrusza Pan, Bóg wasz, by walczyć przeciw wrogom waszym i dać wam zwycięstwo. ⁵Zwierzchnicy niech powiedzą następnie narodowi: Kto z was zbudował nowy dom, a jeszcze go nie poświęcił, niech idzie i wraca do swego domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by go poświęcił. ⁶Kto z was założył winnicę, a nie zebrał jej owoców, niech wraca do domu,

bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by zebrał jej owoce. ⁷Kto żaręczył się z kobietą, a jeszcze jej nie poślubił, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by ją poślubił. ⁸Niech jeszcze zwierzchnicy powiedzą do narodu: Kto się lęka, czyje serce drży, niech wraca do domu, by nie struchlało serce jego braci, jak jego. ⁹Gdy zwierzchnicy skończą mówić do ludu, na czele narodu staną wodzowie. ¹⁰Jeśli podejdziesz pod miasto, by z nim prowadzić wojnę, [najpierw] ofiarujesz mu pokój, ¹¹a gdy ono ci odpowie pokojowo i bramy ci otworzy, niech cały lud, który się w nim znajduje, zejdzie do rządu robotników pracujących przymusowo, i będą ci służyli. ¹²Jeśli ci nie odpowie pokojowo i zaczniesz z tobą wojować, będziesz je oblegał. ¹³Skoro Pan, Bóg twój, wyda ci je w ręce – wszystkich mężczyzn wyniesiesz ostrzem miecza. ¹⁴Tylko kobiety, dzieci, trzody i wszystko, co jest w mieście, cały łup zabierzesz i będziesz korzystał z łupu twoich wrogów, których ci wydał Pan, Bóg twój. ¹⁵Tak postąpisz ze wszystkimi miastami daleko od ciebie położonymi, nie będącymi własnością pobliskich narodów. ¹⁶Tylko w miastach należących do narodów, które ci daje Pan, Bóg twój, jako dziedzictwo, niczego nie zostawisz przy życiu. ¹⁷Klątwą obłożysz Chittytę, Amorytę, Kananejczyka, Peryzycę, Chiwilitę i Jebusytę, jak ci rozkazał Pan, Bóg twój, ¹⁸abyście się nie nauczyli czynić wszystkich obrzydliwości, które oni czynią ku czci bogów swoich, i byście nie grzeszyli przeciw Panu, waszemu Bogu. ¹⁹Jeśli przez wiele dni będziesz oblegał miasto i walczył z nim, nie zetniesz jego drzew, przykładając siekiere, bo będziesz spożywał z nich owoce. Dlatego ich nie zniszczysz. Czy drzewo to człowiek, byś je oblegał? ²⁰Tylko drzewa znane ci jako nieowocowe zetniesz i zbudujesz sobie narzędzia oblężnicze przeciw miastu, które z tobą toczy wojnę, aż je zdobędziesz. **[21]** ¹Gdy w kraju, który ci daje w posiadanie Pan, Bóg twój, znajdziesz się na polu leżący trup człowieka zabitego, a nie wiadomo, kto go uderzył, ²wtedy przyjdą starsi i sędziowie, by odmierzyć odległość od zwłok do okolicznych miast. ³Jeśli chodzi o miasto, które jest najbliżej trupa, starsi tegoż miasta wezmą jałowicę, która jeszcze nie pracowała i nie nosiła jarzma. ⁴Jałowicę tę starsi miasta sprowadzą do rzeki nie wysychającej, na miejsce nie uprawione i nie obsiane, i złamią jej kark w rzece. ⁵Wtedy nadejdą kapłani, synowie Lewiego; bo Pan, Bóg twój, wybrał ich, by Mu posługiwali, błogosławili w Jego imieniu i by ich wyrokiem rozsądzano wszelki spór i sprawę o zranienie. ⁶Wszyscy starsi miasta, które leży najbliżej zamordowanego, umyją ręce nad jałowicą, której kark złamano w rzece, ⁷i powiedzą te słowa: Nasze ręce nie wylały, a oczy nasze jej nie widziały. ⁸Panie, oczyść z winy lud swój, Izraela, któregoś wybrał, i nie obarczaj krwią niewinną ludu swego, Izraela. I odpuszczona będzie im ta krew. ⁹W ten sposób usuniesz spośród siebie krew niewinnie przelaną i uczynisz to, co jest słuszne w oczach Pana. ¹⁰Jeśli wyruszysz na wojnę z wrogami, a wyda ich Pan, Bóg twój, w twoje ręce i weźmiesz jeńców, ¹¹a ujrzysz między jeńcami kobietę o pięknym wyglądzie i pokochasz ją, możesz ją sobie wziąć za żonę ¹²i wprowadzić do swego domu. Ona ogoli swą głowę, obetnie paznokcie ¹³i zdejmie z siebie odzież branki. Zamieszkawszy w twym domu, opiekować będzie swego ojca i matkę przez miesiąc. Potem pójdziesz do niej, zostaniesz jej mężem, a ona twą żoną. ¹⁴Jeśli ci się przestanie podobać, odeślesz ją, gdzie zechce, nie sprzedasz jej za srebro ani nie obejdiesz się z nią jak z niewolnicą, ponieważ obcowałeś z nią wbrew jej woli. ¹⁵Jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą nie kochaną, i one urodzą mu synów – kochana i nie kochana – a pierworodnym będzie syn nie urodzący, ¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierworodnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierworodztwa. ¹⁸Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnienniu jest im nieposłuszny, ¹⁹ojciec i matka pochwycą go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta, ²⁰i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu. ²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ulęknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyścisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie. **[22]** ¹Jeśli zobaczysz zblakłego wołu swego brata albo sztukę drobnego bydła, nie odwrócisz się od nich, lecz zaprowadzisz je z powrotem do swego brata. ²Jeśli brat twój nie jest blisko ciebie i jeśli go nie znasz, zaprowadzisz je do swego domu, będą u ciebie, aż przyjdzie ich szukać twój brat, wtedy mu je oddasz. ³Tak postąpisz z jego osłem, tak postąpisz z jego płaszczem, tak postąpisz z każdą rzeczą zgubioną przez twego brata – z tym, co mu zginęło, a tyś znalazł; nie możesz od tego się odwrócić. ⁴Jeśli zobaczysz, że osioł twego brata albo wół jego upadł na drodze – nie odwrócisz się od nich, ale z nim razem je podniesiesz. ⁵Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny ani męczyzna ubioru kobiety; gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydliwy jest dla Pana, Boga swego. ⁶Jeśli napotkasz przed sobą na drodze, na drzewie lub na ziemi, gniazdo ptaka z pisklętami lub jajkami wysiadywanymi przez matkę, nie zabierzesz matki z pisklętami. ⁷Matkę zostawisz w spokoju, a pisklęta możesz zabrać; aby ci się dobrze powodziło i abys długo żył. ⁸Jeśli zbudujesz nowy dom, uczynisz na dachu ogrodzenie, byś nie obciążył swego domu krwią, gdyby ktoś z niego spadł. ⁹Nie zasiejesz w twojej winnicy dwu gatunków roślin, aby wszystkie nie

zostały uznane za święte: nasiona posiane i plon winnicy.¹⁰ Nie będziesz orał razem wołem i osłem.¹¹ Nie wdziejesz sukni utkanej naraz z wełny i lnu.¹² Zrobisz sobie frędzle na czterech rogach płaszczu, którym się okrywasz.¹³ Jeśli ktoś poślubi kobietę, zbliży się do niej, a potem ją znienawidzi,¹⁴ zarzucając jej złe czyny, i zniesławi ją, mówiąc: Poślubiłem tę kobietę, a zbliżywszy się do niej, nie znalazłem u niej oznak dziewictwa,¹⁵ wtedy ojciec i matka młodej kobiety zanoszą dowody jej dziewictwa do bramy, do starszych miasta.¹⁶ Ojciec młodej kobiety odezwie się do starszych: Dałem swą córkę temu człowiekowi za żonę, a on ją znienawidził.¹⁷ Oto zarzuca jej złe czyny, mówiąc: Nie znalazłem u córki twej oznak dziewictwa. A oto są dowody dziewictwa mej córki; i rozłoży tkaninę przed starszymi miasta.¹⁸ Wtedy starsi miasta wezmą tego męża i ukarzą go.¹⁹ Skażą go na sto [syklów] srebra i dadzą je ojcu młodej kobiety, gdyż okrył niesławą dziewicę izraelską; pozostanie jego żoną i nie będzie jej mógł przez całe życie porzucić.²⁰ Lecz jeśli oskarżenie to okaże się prawdziwe, bo nie znalazły się dowody dziewictwa młodej kobiety,²¹ zaprowadzą młodą kobietę do drzwi domu ojca i kamienować ją będą mężowie tego miasta, aż umrze, bo dopuściła się bezceństwa w Izraelu, uprawiając rozpustę w domu ojca. Usuniesz zło spośród siebie.²² Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela.²³ Jeśli dziewczica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią,²⁴ oboje wyprowadzą do bramy miasta i kamienować ich będą, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie.²⁵ Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał.²⁶ Młodej kobiecie zaś nic nie uczynisz. Młoda kobieta nie popełniła przestępstwa godnego śmierci. Przypadek ten jest podobny do tego, gdy ktoś powstaje przeciw bliźniemu swemu i życia go pozbawi:²⁷ znalazł ją na polu, młoda kobieta zaślubiona krzyczała, a nikt jej nie przyszedł z pomocą.²⁸ Jeśli mężczyzna znajdzie młodą kobietę – dziewicę nie zaślubioną – pochwyti ją i śpi z nią, a znajdują ich,²⁹ odda ten mężczyzna, który z nią spał, ojcu młodej kobiety pięćdziesiąt syklów srebra i zostanie ona jego żoną. Za to, że jej gwałt zadał, nie będzie jej mógł porzucić przez całe swe życie.³⁰ Nikt nie poślubi żony swego ojca i nie odkryje brzęgu płaszczu ojca swego. [23] Nikt, kto ma zgniecionę jądra lub odcięty członek, nie wejdzie do zgromadzenia Pana.² Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana.³ Nie wejdzie Ammonita i Moabita do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgromadzenia Pana na wieki,⁴ za to, że nie wyszli oni ku wam na drogę z chlebem i wodą, gdyścis szli z Egiptu, i jeszcze opłacili przeciwko tobie Balaama, syna Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał.⁵ Lecz Pan, Bóg twój, nie chciał słuchać Balaama i Pan, Bóg twój, zamienił przekleństwo względem ciebie na błogosławieństwo, bo Pan, Bóg twój, umiłował ciebie.⁶ Nie będziesz się starał o ich szczęście ani o ich powodzenie, jak długo będziesz żył.⁷ Nie będziesz się brzydził Edomitą, bo jest twoim bratem, ani Egipcjaninem, bo przybyszem byłes w jego kraju.⁸ W trzecim pokoleniu jego potomkowie mogą być dopuszczeni do zgromadzenia Pana.⁹ Gdy wyjdiesz rozbić namioty naprzeciw twego wroga, będziesz się wystrzeżać wszelkiego zła.¹⁰ Jeśli się znajdzie wśród ciebie człowiek nieczysty z powodu nocy, wyjdzie z obozu i do obozu twego nie wróci.¹¹ Pod wieczór wymyje się, a o zachodzie słońca może wrócić do obozu.¹² Będziesz miał miejsce poza obozem i tam poza obóz będziesz wychodził.¹³ Zaopatrzysz się w kołek, a gdy wyjdiesz na zewnątrz, wydrążysz nim dołek, a wracając, przykryjesz to, czegoś się pozbył,¹⁴ gdyż Pan, Bóg twój, przechadza się po twoim obozie, aby chronić ciebie, a wrogów na łup twoją wydać. Stąd obóz twój musi być święty. Pan nie może w nim ujrzeć nic odrażającego, aby się nie odwrócił od ciebie.¹⁵ Nie wydasz panu niewolnika, który się schroni u ciebie przed swoim właścicielem.¹⁶ Z tobą będzie przebywał, w twym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze. Nie będziesz go dręczył.¹⁷ Nie będzie nierządnicy sakralnej wśród synów Izraela ani mężczyzn uprawiających nierząd sakralny wśród synów Izraela.¹⁸ Nie zanieśiesz do domu Pana, Boga twego, zarobku nierządnicy, jak i „zapłaty dla psa”, jako rzeczy ofiarowanej ślubem. Tak jednym, jak i drugim brzydzi się Pan, Bóg twój.¹⁹ Nie będziesz żądał od brata swego odsetek od pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożyczca na procent.²⁰ Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiąść.²¹ Jeśli złożysz ślub Panu, Bogu swemu, nie będziesz się ociążał z jego wypełnieniem, gdyż Pan, Bóg twój, będzie się tego domagał od ciebie, a na tobie będzie ciążył grzech.²² Jeśli się wstrzymasz od ślubowania, nie będzie grzech ciążył na tobie,²³ lecz co z ust tych już wyszło, tego strzeż i wypełnij ślub, który twe usta złożyły jako dar dobrowolny Panu, Bogu twemu.²⁴ Gdy wejdiesz do winnicy swego bliźniego, możesz zjeść winogrono do syta, ile zechcesz, lecz do swego koszyka ich nie weźmiesz.²⁵ Gdy wejdiesz między zboże bliźniego swego, ręką możesz zrywać kłosa, lecz sierpa nie przyłożysz do zboża swego bliźniego. [24] ¹ Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odesła ją od siebie.² Jeśli ona, wyszedłszy z jego domu, pójdzie i zostanie żoną innego,³ a ten drugi też ją znienawidzi, wręczy jej list rozwodowy i usunie ją z domu, albo jeśli ten drugi mąż, który

ją poślubił, umrze,⁴ nie będzie mógł pierwszy jej mąż, który ją odesłał, wziąć jej powtórnie za żonę jako skalanej. To bowiem budzi odrazę u Pana, a ty nie możesz dopuścić do takiej nieprawości w kraju, który ci daje w posiadanie Pan, Bóg twój.⁵ Jeśli mąż dopiero co poślubił żonę, to nie pójdzie do wojska i żaden publiczny obowiązek na niego nie przypadnie, lecz pozostanie przez jeden rok w domu, aby uczeszył żonę, którą poślubił.⁶ Nie wolno brać w zastaw kamienia młyńskiego górnego ani dolnego, gdyż [tym samym] brałoby się w zastaw samo życie.⁷ Jeśli znajdą człowieka porywającego kogoś ze swych braci, z Izraelitów – czy sam będzie go używał jako niewolnika, czy też go sprzeda taki złodziej musi umrzeć. Usuniesz zło spośród siebie.⁸ Bardzo pilnie uważaj na plagę trądu, aby uczynić wszystko, o czym was poucza kapłani-lewici. Co im zlecim, tego pilnie będziecie przestrzegali.⁹ Przypomnij sobie, co Pan, Bóg twój, uczynił Miriam w drodze, gdy wychodziliście z Egiptu.¹⁰ Jeśli bliźniemu swemu udzielisz pożyczki z zabezpieczeniem, nie wejdiesz do jego domu, by zabrać coś w zastaw.¹¹ Na dworzec będziesz stał, a człowiek, któremu pożyczyleś, wyniesie ci ten zastaw na zewnątrz.¹² Wszakże jeśli to jest człowiek ubogi, nie położysz się spać [nakryty] tym zastawem,¹³ lecz zwrócisz mu zastaw przed zachodem słońca, aby mógł spać pod swym płaszczem, błogosławiąc tobie, a Pan, Bóg twój, policzy ci to za dobry czyn.¹⁴ Nie będziesz niesprawiedliwie gnębił najemnika ubogiego i nędznego, czy to będzie brat twój, czy przybyś, o ile jest w twoim kraju, w twoich bramach.¹⁵ Tego samego dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążyło grzechem.¹⁶ Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech.¹⁷ Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy.¹⁸ Pamiętaj, że byłes niewolnikiem w Egipcie i wybałwił cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo.¹⁹ Jeśli będziesz żał we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce.²⁰ Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząść gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy.²¹ Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy.²² Pamiętaj, że i ty byłes niewolnikiem w ziemi egipskiej; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. [25] ¹ Jeśli wywniknie spór między ludźmi, staną przed sądem, tam ich osądzą i za sprawiedliwego uznają niewinnego, a skazą winowajcę.² O ile winowajca zasłuży na karę chłosty, sędzia każe go położyć na ziemi i w jego obecności wymierzą mu chłostę w liczbie odpowiadającej przewinieniu.³ Otrzyma wieńce niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie rąków ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach.⁴ Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu.⁵ Jeśli bracia będą mieszkać wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu.⁶ A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu.⁷ Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży.⁸ Starsi tego miasta zavezują go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstawał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić,⁹ pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandał z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata.¹⁰ I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zżuto sandał.¹¹ Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejdziesz żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive,¹² odetniesz jej rękę, nie będzie twe oko miało litości.¹³ Nie będziesz miał w torbie podwójnego ciężarka: cięższego i lżejszego;¹⁴ nie będziesz miał w swoim domu podwójnej efy: większej i mniejszej.¹⁵ Będziesz miał ciężarek nie umniejszony i dokładny; będziesz miał efy nie umniejszoną i dokładną, abyś długo żył na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój;¹⁶ gdyż brzydzi się Pan każdym, który tak czyni, każdym, który postępuje niesprawiedliwie.¹⁷ Pamiętaj, co ci uczynił Amalek w drodze, gdyż wyszedł z Egiptu.¹⁸ Zaszedł ci drogę i napadł na wszystkich osłabionych, na twoje tyły, gdy ty byłes zmęczony i wyczerpany, on Boga się nie lękał.¹⁹ Gdy Pan, Bóg twój, zapewni ci bezpieczeństwo od wszystkich twoich wrogów okolicznych, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, wyćpiś imię Amaleka spod nieba. Nie zapomnij o tym! [26] ¹ Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadłszy w nim; weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włóżysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego.³ Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da.⁴ Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego.⁵ A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny.⁶ Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe.⁷ Wtedy wołaliśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze woła-

nie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny plodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta, ¹³powiesz wobec Pana, Boga swego: Wziąłem z domu, co poświęcone, i dałem lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, zgodnie ze wszystkimi nakazami, jakie mi dałeś; nie przestąpiłem ani nie zapomniałem żadnego z twoich nakazów. ¹⁴Nie spożyłem tego podczas żaloby, nie wynosiłem z domu w stanie nieczystości, nie dałem nic z tego umarłemu, usłuchałem głosu Pana, Boga swego, czyniłem wszystko, co mi nakazałeś. ¹⁵Ze swego świętego mieszkania, z niebios, spojrzij i pobłogosław Izraela, lud swój, podobnie jak i ziemię, którą nam dałeś, jak poprzysiągłeś naszym przodkom – kraj opływający w mleko i miód. ¹⁶Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje ci wykonać te prawa i nakazy. Przestrzegaj ich, wypełniaj z całego swego serca i z całej duszy. ¹⁷Dziś uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegając Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchając Jego głosu, ¹⁸a Pan – że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. ¹⁹On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział. ^[27] ¹Mojżesz razem ze starszymi Izraela wydał taki nakaz: Zachowajcie całe to Prawo, które ja wam dziś ogłaszam. ²A po przejściu Jordanu do ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój, postawisz wielkie kamienie i pobielisz je wapnem. ³Wypisziesz wszystkie słowa tego Prawa po przejściu, aby wkroczyć do ziemi, którą wam daje Pan, Bóg twój – ziemi opływającej w mleko i miód – jak wam przyrzekł Pan, Bóg ojców waszych. ⁴Gdy przejdziecie Jordan, postawicie te kamienie, jak ja wam dziś nakazuję, na górze Ebal i wapnem je pobielicie. ⁵I wystawicie tam ołtarz ku czci Pana, Boga swego, ołtarz z kamieni, których nie obrabiało żelazo. ⁶Z kamieni nie ciosanych zbudujecie ten ołtarz dla Pana, Boga swego, i złożycie na nim ofiary całopalne ku czci Pana, Boga swego. ⁷Jemu złożycie też ofiary biesiadne, spożyjecie je na miejscu i będziecie się cieszyć wobec Pana, Boga swego. ⁸Na kamieniach wypiszecie wszystkie słowa tego Prawa. Wyrzycie je dobrze! ⁹Potem Mojżesz i kapłani-lewici rzekli do całego Izraela te słowa: Zamilknij, Izraelu, i słuchaj! W dniu dzisiejszym stałeś się narodem Pana, Boga swego. ¹⁰Będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, i wypełniał Jego polecenia i prawa, które ja ci dzisiaj daję. ¹¹Tego samego dnia wydał Mojżesz ludowi takie polecenie: ¹²Gdy przekroczycie Jordan, staną na górze Garizim, by błogosławić lud: Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Józef i Beniamin. ¹³A na górze Ebal staną, by przeklinać: Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan i Neftali. ¹⁴Lewici zabiorą głos i zawołają do całego Izraela: ¹⁵Przeklęty każdy, kto wykona Posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen. ¹⁶Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen. ¹⁷Przeklęty, kto przesuwam miedź swego bliźniego. A cały lud powie: Amen. ¹⁸Przeklęty, kto sprawia, że niewiedomy błądzi na drodze. A cały lud powie: Amen. ¹⁹Przeklęty, kto łamie prawo przybysza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. ²⁰Przeklęty, kto obcuje cielesnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszczka swojego ojca. A cały lud powie: Amen. ²¹Przeklęty, kto obcuje cielesnie z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. ²²Przeklęty, kto obcuje cielesnie ze swoją siostrą, córką ojca swego albo córką swojej matki. A cały lud powie: Amen. ²³Przeklęty, kto obcuje tak ze swoją teściową. A cały lud powie: Amen. ²⁴Przeklęty, kto w ukryciu wymierzy cios [śmiertelny] bliźniemu. A cały lud powie: Amen. ²⁵Przeklęty, kto bierze podarunek, by rozlać krew niewinnego. A cały lud powie: Amen. ²⁶Przeklęty, kto nie trzyma się nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich. A cały lud powie: Amen. ^[28] ¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twój wrogiem, który powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twojego łona, przychówkiem twojego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan stworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk.

Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im. ¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęte twój kosz i twoja dzieża. ¹⁸Przeklęty owoc twojego łona, plon twej roli, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan zesła na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiadać. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecia; będą cię one przesładować, aż zginięsz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan zesła na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudziś grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewiedomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zareczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twoich zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twojego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gniebiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twogo króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczal, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twojego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twojego bydła, zbory z twojego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twojego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpierzchny złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przysargnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twoich miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpierzchna, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpierzchności, złym okiem spojrzysz na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twoich miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebno i strasliwiego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami

dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie. ⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podołało się Panu dobrze czyniąc wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podołało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twój przodek. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Życie twoje będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który two serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Pwt 6,4-9

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je swoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzyśiągił przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się,

Kpl 17-26

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Aarona, do jego synów i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Oto nakaz, który dał Pan: ³Jeżeli ktoś z domu Izraela zabija cielca albo owcę, albo kozę w obrębie obozu lub poza obozem, ⁴i nie przyprowadzi ich przed wejście do Namiotu Spotkania, aby je złożyć w darze dla Pana przed mieszkaniem Pana, będzie winien krwi. Rozlał krew. Ten człowiek będzie wyłączony spośród swego ludu. ⁵Dlatego Izraelci będą przyprowadzać ofiary swoje, które składali dotychczas na polu; będą je przyprowadzać do Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary biesiadne dla Pana. ⁶Kapłan pokropi krwią ołtarz Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszcz zamieni w dym jako woń miłą Panu. ⁷Odtąd nie będą składać ofiar demonom, z którymi uprawiali nierząd. Będzie to dla nich ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakkolwiek krew, zwróć oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony. ¹⁵Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość. ¹⁶Jeżeli nie wypierze ubrania i nie wykąpie ciała, poniesie winę. ¹⁷Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³Tego, co czynią w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, nie czynicie. Tego, co czynią w ziemi Kanaan, do której was wprowadzę, nie czynicie. Nie będziecie postępować według ich obyczajów. ⁴Będziecie wypełniać moje wyroki, będziecie przestrzegać moich ustaw, aby według nich postępować. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Będziecie przestrzegać moich ustaw i moich wyroków. Człowiek, który je wypełnia, żyje dzięki nim. Ja jestem Pan! ⁶Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego

krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ⁷Nie będziesz odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziesz odsłaniać jej nagości. ⁸Nie będziesz odsłaniać nagości swojej macochy, bo to jest nagość twojego ojca. ⁹Nie będziesz odsłaniać nagości swojej siostry, córki twojego ojca lub córki twojej matki, bez względu na to, czy urodziła się w domu, czy na zewnątrz. ¹⁰Nie będziesz odsłaniać nagości córki twojego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ¹¹Nie będziesz odsłaniać nagości córki żony twojego ojca, bo jest ona dzieckiem twojego ojca, jest twoją siostrą. ¹²Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swego ojca, bo ona jest krewną twojego ojca. ¹³Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ¹⁴Nie będziesz odsłaniać nagości brata swojego ojca: nie będziesz się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką. ¹⁵Nie będziesz odsłaniać nagości swojej synowej, bo jest ona żoną twojego syna, nie będziesz odsłaniać jej nagości. ¹⁶Nie będziesz odsłaniać nagości swojej bratowej, jest to nagość twojego brata. ¹⁷Nie będziesz odsłaniać nagości kobiety i jej córki. Nie będziesz brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłoby to rozpusta! ¹⁸Nie będziesz brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody. ¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cielesnie z żoną twojego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty. ²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezcześcił imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ²²Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziesz obcował cielesnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałbyś się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest szromota! ²⁴Tymi wszystkimi rzeczami się nie plugawcie, bo tymi wszystkimi rzeczami plugawiły się narody, które wypędzam przed wami. ²⁵Także i ziemia stała się nieczysta. Ukaralem ją więc za jej winę, a ziemia wypuła swoich mieszkańców. ²⁶Strzeżcie więc ustaw i wyroków moich, nie czynicie nic z tych obrzydliwości. Nie będziecie ich czynić ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ²⁷Bo wszystkie te obrzydliwości czynili mieszkańcy ziemi, którzy byli przed wami, i ziemia została splugawiona. ²⁸Ale was ziemia nie wypulnie z powodu splugawienia jej, tak jak wypuła naród, który był przed wami. ²⁹Bo każdy, kto czyni jedną z tych obrzydliwości, wszyscy, którzy je czynią, będą wyłączeni spośród swojego ludu. ³⁰Będziecie więc przestrzegać mego zarządzenia, abyście nie dopuszczali się żadnego z obrzydliwych obyczajów, którymi się rządono przed wami, abyście nie splugawili się przez nie. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹⁹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Kiedy będziecie składać Panu ofiarę biesiadną, składajcie ją tak, aby Mu była przyjemna. ⁶Będziecie z niej jedli w sam dzień ofiary i w dniu następnym. To, co pozostanie na trzeci dzień, będzie spalone w ogniu. ⁷Gdyby ktoś jadł z niej trzeciego dnia, byłaby to rzecz nieświeża; nie byłaby przyjemna [Bogu]. ⁸Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo bezcześcił świętość Pana. Taki człowiek będzie wyłączony spośród swojego ludu. ⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziecie żał aż do samego skrajnego pola i nie będziecie zbierać kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziesz ogołacał winnicy i nie będziesz zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla uboższego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to bezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziecie uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziecie stronniczy na korzyść uboższego, ani nie będziecie miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twojego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością. ²¹Przyprowadzi mężczyzna przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie. ²²Kapłan dokona za niego przebłagania przed Panem, ofiarując barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony grzech, który popełnił. ²³Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za „nieobrzezane”. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść. ²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby

pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwi. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziesz golił włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan! ²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą efe, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej! ³⁷Będziecie strzec wszystkich ustaw moich i wszystkich wyroków moich. Będziecie je wykonywać. Ja jestem Pan! [20] ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejsca ludność ukamieniuje go. ³Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i wyłączę go spośród jego ludu, ponieważ dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, splugawił mój święty przybytek, zbezcześcił moje święte imię. ⁴Jeżeli miejscowa ludność przymknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go, ⁵to Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i przeciwko jego rodzinie i wyłączę go spośród jego ludu, jak również i tych wszystkich, którzy go naśladowają, którzy uprawiają nierząd z Molochem. ⁶Także przeciwko każdemu, kto się zwróci do wywołujących duchy albo do wróżbitów, aby uprawiać z nimi nierząd, zwrócę oblicze i wyłączę go spośród jego ludu. ⁷Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty: Ja, Pan, Bóg wasz! ⁸Będziecie strzec ustaw moich i wykonywać je. Ja jestem Pan, który was uświęca! ⁹Ktokolwiek złorzeczy ojcu albo matce, będzie ukarany śmiercią: złorzeczył ojcu lub matce, jego krew [spadnie] na niego. ¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obuje cielesnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich. ¹²Ktokolwiek obuje cielesnie z synową, będzie razem z nią ukarany śmiercią: popełnili sromotę, ich krew [spadnie] na nich. ¹³Ktokolwiek obuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Oba będą ukarani śmiercią, ich krew [spadnie] na nich. ¹⁴Jeżeli ktoś bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszcza się rozpusty: on i ona będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was. ¹⁵Ktokolwiek obuje cielesnie ze zwierzęciem, wlewając nasienie, będzie ukarany śmiercią. Zwierzę także zabijecie. ¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegoś zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swojej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obuje cielesnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłącznieni spośród swojego ludu. ¹⁹Nie będziesz odsłaniał nagości siostry swojej matki albo siostry swojego ojca, to byłoby to samo, co obnażyć własne ciało. Oni poniosą za to winę. ²⁰Ktokolwiek obuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swoją winę – umrą bezdzietnie. ²¹Ktokolwiek bierze żonę swojego brata, popełnia kazirodztwo. Odsłonił nagość swojego brata – będą bezdzietni. ²²Będziecie strzec wszystkich moich ustaw i wszystkich moich wyroków i będziecie je wykonywać, aby was nie wypłula ziemia, do której was wprowadzam, abyście mieszkali w niej. ²³Nie będziecie postępować według obyczajów narodu, który wypędzam przed wami. Ponieważ wszystkie te rzeczy czynili, napełnili Mnie obrzydzeniem. ²⁴Dlatego powiedziałem wam: wy posiadacie ich ziemię, Ja sam daję wam ją w dziedzictwo, ziemię opływającą w mleko i miód. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który oddzieliłem was od innych narodów. ²⁵Będziecie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi na ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste. ²⁶Będziecie dla Mnie święci, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi. ²⁷Jeżeli jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta będą wywoływać duchy albo wróżycy, zostaną ukarani śmiercią. Kamieniami zabijecie ich. Krew ich [spadnie] na nich. [21] ¹Potem mówił Pan do Mojżesza: Przemów do kapłanów, synów Aarona, i powiedz im: [Kapłan] nie będzie się narażał na nieczystość z powodu zwłok zmarłego krewnego, ²chyba tylko z powodu najbliższych krewnych, z powodu matki, ojca, syna, córki, brata, ³siostry dziewczyny, która jest mu [nadal] bliska, ponieważ nie należy do żadnego męża. Z jej powodu może się narażać na nieczystość rytualną. ⁴Będąc zwierzcznikiem [swego ludu], nie narażi się na nieczystość, przez co by się zbezcześcił. ⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą nacinali swoje ciała. ⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezcześcić imienia Bożego,

bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicy lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was uświęcam! ⁹Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu. ¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdzierał swych szat. ¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narażi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezcześcił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan! ¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę. ¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowy, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicy: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród krewnych. ¹⁵Nie zbezcześci potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go uświęca! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. ¹⁸Zaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chromy, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzbu, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. ²¹Zaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. ²³Tylko nie będzie podchodził do zastawy i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezcześcił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uświęca! ²⁴Mojżesz powiedział do Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom. [22] ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Aaronowi i jego synom, aby się powstrzymywali od niektórych świętych darów Izraelitów, które oni mi poświęcają, i żeby nie bezcześcili świętego imienia mojego. Ja jestem Pan! ³Powiedz im, aby wiedziały o tym przyszłe pokolenia: jeżeli ktoś z potomstwa waszego, będąc w stanie nieczystości rytualnej, zbliży się do rzeczy świętych, które Izraelci poświęcają Panu, to człowiek ten będzie odsunął sprzed mego oblicza. Ja jestem Pan! ⁴Zaden potomek Aarona, który by był trędowaty lub cierpiący na wyciek, nie będzie mógł jeść rzeczy świętych, dopóki się nie podda oczyszczeniu. Tak samo będzie z tym, który się dotknął kogoś nieczystego z powodu umarłego albo tego, z którego wypłynęło nasienie; ⁵również z tym, kto się dotknął każdego drobnego zwierzęcia, czyniącego go nieczystym, albo się dotknął człowieka, który uczynił go nieczystym wskutek swojej nieczystości. ⁶Ktokolwiek więc dotknie się takich rzeczy, będzie nieczysty aż do wieczora, nie będzie jadł rzeczy świętych, dopóki nie wykąpie ciała swego w wodzie. ⁷Po zachodzie słońca będzie oczyszczony. Potem będzie jeść rzeczy święte, bo one są jego pokarmem. ⁸Nie będzie jadł padliny ani mięsa zwierząt rozszarpanych, bo przez to stałby się nieczysty. Ja jestem Pan! ⁹Będą strzec mojego zarządzenia, nie będą narażać się na grzech z tego powodu – za to spotkałaby ich śmierć, ponieważ dopuściliby się zbezczeszczenia. Ja jestem Pan, który ich uświęcam! ¹⁰Zaden niepowołany nie będzie spożywał rzeczy świętych, ani przybysz mieszkający u kapłana, ani najemnik nie będą jedli rzeczy świętych. ¹¹Jeżeli jednak kapłan kupił niewolnika za pieniądze, ten może jeść rzeczy święte, również i ci, którzy urodzili się w jego domu, będą jedli jego pokarm. ¹²Córka kapłana, która wyszła za mąż za obcego, nie będzie jadła z ofiarowania rzeczy świętych. ¹³Jednakże córka kapłana, która owdowiała albo została porzucona, a nie ma dzieci, i wróciła do domu ojca, będzie mogła jeść z pokarmu należnego jej ojcu, tak jak za młodych lat. Ale żaden niepowołany nie będzie go jadł! ¹⁴Jeżeli ktoś zje rzecz świętą przez nieuwagę, wynagrodzi za nią kapłanowi, dodając jeszcze piątą część wartości. ¹⁵Nie powinni oni bezcześcić rzeczy świętych, które Izraelci ofiarują Panu. ¹⁶Naraziliby ich na ciężką winę przez jedzenie ich rzeczy świętych. Ja jestem Pan, który ich uświęcam! ¹⁷Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁸Przemów do Aarona i jego synów, i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Jeżeli ktoś spośród Izraelitów albo spośród przybyszów w Izraelu przynosi swój dar, czy to będzie ofiara ślubowana czy dobrowolna, z rodzaju tych ofiar, które się przynosi Panu jako ofiary całopalne, ¹⁹to aby były przyjęte, muszą to być zwierzęta bez skazy, samce – cielce, barany lub kozy. ²⁰Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze, bo to nie byłoby od was przyjęte. ²¹Jeżeli ktoś chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, aby wypełnić ślub albo jako dar dobrowolny, niezależnie od tego, czy to będzie większe czy drobne bydlę, będzie ono bez skazy, aby było przyjęte. Nie będzie w nim żadnej skazy! ²²Nie będziecie składać w ofierze Panu zwierząt ślepych, ułomnych, okaleczonych, spuchniętych, parszywych, owrzodzonych. Nie będziecie takich zwierząt składać na ołtarzu na ofiarę spalaną dla Pana. ²³Cielca albo barana niekształtnego lub niewyrośniętego możesz złożyć jako ofiarę dobrowolną, ale jako ofiara ślubowana nie będzie od przyjęte. ²⁴Zwierzęcia, które ma jądra zgniecione, starte, wyrwane albo wycięte, nie będziecie składać w ofierze Panu i nie będziecie takich rzeczy robić w waszym kraju. ²⁵Nie będziecie także przyjmowali takich zwierząt od cudzoziemca, aby je ofiarowywać jako pokarm Bogu waszemu, bo ten brak jest w nich skazy i dlatego nie przyniosą wam one żadnej korzyści. ²⁶Potem Pan powiedział do Mojżesza:

²⁷Jeżeli urodzi ci się cielę, jagnię lub kozłą, to będzie ono przez siedem dni przy matce. Poczynając od ósmego dnia i dalej, będzie ono przyjęte jako dar spalany dla Pana. ²⁸Nie będziecie tego samego dnia zabijać krowy albo owcy razem z jej małym. ²⁹Kiedy będziecie składać dla Pana ofiarę dziękczynną, składajcie ją tak, aby była przyjęta. ³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan! ³¹Będziecie strzec moich przykazań i wypełniać je! Ja jestem Pan! ³²Nie będziecie bezcześcić mojego świętego imienia. Okazuję moją świętość pośród Izraelitów. Ja jestem Pan, który was uświęca, ³³który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan! ²³¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Oto czasy święte Pana, w których będziecie wzywali ich na zwołania święte, to są moje czasy święte! ³Przez sześć dni będzie wykonywana praca, ale siódmego dnia jest uroczysty szabat, jest zwołanie święte, nie będziecie wykonywać żadnej pracy – to jest szabat dla Pana we wszystkich waszych siedzibach. ⁴Oto czasy święte dla Pana, zwołania święte, na które wzywać ich będziecie w określonym czasie. ⁵W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu, jest Pascha dla Pana. ⁶A piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Przaśników dla Pana – przez siedem dni będziecie jedli tylko przasne chleby. ⁷Pierwszego dnia będzie dla was zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego plonu. ¹¹On wykona gest kołysania snopa przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie. ¹²W dniu gestu kołysania snopa złożycie ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku, ¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina. ¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani kaszy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana. ¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miłą Panu. ¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłągalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną. ²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana. ²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać doszczętnie skraju pola i nie wybieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²³Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²⁴Powiedz Izraelitom: Pierwszego dnia siódmego miesiąca będziecie obchodzili uroczysty szabat, dęcie w róg, zwołanie święte. ²⁵Nie będziecie wykonywać żadnej pracy. Złożycie ofiary spalone dla Pana. ²⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²⁷Dziesiątego dnia siódmego miesiąca jest Dzień Przebłągania. Będzie to dla was zwołanie święte. Będziecie pościć i będziecie składać Panu ofiary spalone. ²⁸W tym dniu nie będziecie wykonywać żadnej pracy, bo jest to Dzień Przebłągania, ażeby dokonano przebłągania za wasze winy przed Panem, Bogiem waszym. ²⁹Każdy człowiek, który nie będzie pościł tego dnia, zostanie wyłączony spośród swego ludu. ³⁰Każdego człowieka, który będzie pracował tego dnia, wytracę spośród jego ludu. ³¹Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to ustawa wieczysta dla wszystkich pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ³²Będzie to dla was uroczysty szabat. Będziecie pościli. Dziesiątego dnia miesiąca, wieczorem, to jest od wieczora do wieczora, będziecie obchodzić wasz szabat. ³³I powiedział Pan do Mojżesza: ³⁴Powiedz Izraelitom: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca jest Święto Namiotów, przez siedem dni, dla Pana. ³⁵Pierwszego dnia jest zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ³⁶Przez siedem dni będziecie składać ofiary spalone dla Pana. Ósmego dnia będzie dla was zwołanie święte i złożycie ofiarę spalaną dla Pana. To jest uroczyste zgromadzenie. Nie będziecie wykonywać [w tym dniu] żadnej pracy. ³⁷To są czasy święte dla Pana, na które będziecie dokonywać świętego zwołania, aby składać ofiarę spalaną dla Pana: ofiarę całopalną, ofiarę pokarmową, ofiarę krwawą i ofiarę płynną, każdego dnia to, co jest na ten dzień przeznaczone, ³⁸niezależnie od szabatów Pana, niezależnie od waszych darów, niezależnie od wszystkich ślubów waszych i niezależnie od wszystkich dobrowolnych ofiar, które będziecie składać dla Pana. ³⁹Tak więc piętnastego dnia siódmego miesiąca, kiedy zbierzecie plony ziemi, będziecie obchodzić święto Pana przez siedem dni. Pierwszego dnia jest uroczysty szabat. Ósmego dnia także uroczysty szabat. ⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić wobec Pa-

na, Boga waszego, przez siedem dni. ⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, ⁴³aby [przy-szłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴⁴Mojżesz obwieścił Izraelitom o czasach świętych dla Pana. ²⁴¹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ²Rozkaż Izraelitom, aby dostarczyli ci do świecznika czystej oliwy wyciśniętej z oliwek, dla podtrzymania nieustannego światła. ³Na zewnątrz zasłony świadectwa w Namiocie Spotkania Aaron go ustawi, [by świecił] od wieczora aż do poranka przed Panem, nieustannie. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. ⁴Na czystym świeczniku przygotowuje lampy, aby paliły się przed Panem nieustannie. ⁵Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placek. Każdy placek z dwóch dziesiątych efy. ⁶Potem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem. ⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidla – to będzie pamiętka chleba, ofiara spalana dla Pana. ⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywalne w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta. ¹⁰Między Izraelitami znajdował się syn pewnej Izraelitki i Egipcjanina. Syn Izraelitki pokłócił się z pewnym Izraelitą w obozie. ¹¹Syn Izraelitki zbluźnił przeciwko Imieniu i przeklął je. Przyprawiono go do Mojżesza. Matka jego, córka Dibriego, z pokolenia Dana, nosiła imię Szelomit. ¹²Umieszczono go pod strażą, dopóki sprawa nie będzie rozstrzygnięta przez usta Pana. ¹³Wtedy Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁴Każ wyprowadzić bluźniercę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go. ¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę. ¹⁹Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił. ²⁰Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób ktoś okaleczył bliźniego, w taki sposób będzie okaleczony. ²¹Kto zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu. Kto zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ²²Jednakowo będziecie sędzić i przybyszów, i tubylców, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²³Potem Mojżesz kazał Izraelitom wyprowadzić bluźniercę poza obóz i ukamienować. Synowie Izraela uczynili to, co Pan nakazał Mojżeszowi. ²⁵¹Potem Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą daję wam, wtedy ziemia będzie także obchodzić szabat dla Pana. ³Sześć lat będziecie obsiewać swoje pole, sześć lat będziecie obcinał swoją winnicę i będziecie zbierał jej plony, ⁴ale w siódmym roku będziecie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla Pana. Nie będziecie wtedy obsiewać pola ani obcinał winnicy, ⁵nie będziecie żał tego, co samo urośnie na polu, ani nie będziecie zbierał nie obciętych winogron. To będzie rok szabatowy dla ziemi. ⁶Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, służce twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłym u ciebie przybyszom. ⁷Cały jego plon będzie służyć za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju. ⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. ⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmiecie w róg. W Dniu Przebłągania zadmiecie w róg w całej waszej ziemi. ¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wywołanie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. ¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siać, nie będziecie żąć tego, co urośnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron, ¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urośnie na polu. ¹³W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności. ¹⁴Kiedy więc będziecie sprzedawać coś bliźniemu albo kupować coś od bliźniego, nie wyrządzajcie krzywdy jeden drugiemu. ¹⁵Ale odpowiednio do liczby lat, które upłynęły od jubileuszu, będziecie kupować od bliźniego, a on sprzeda tobie odpowiednio do liczby lat plonów. ¹⁶Im więcej lat pozostaje do jubileuszu, tym większą cenę zapłacisz, im mniej lat pozostaje, tym mniejszą cenę zapłacisz, bo ilość plonów on ci sprzedaje. ¹⁷Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będziesz się bał Boga twego, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹⁸Będziecie wykonywać ustawy moje i przestrzegać wyroków moich, wprowadzając je w życie, abyście mieszkali w kraju bezpiecznie: ¹⁹ziemia da wam plon, będziecie jedli do syta, będziecie mieszkali na niej bezpiecznie. ²⁰Jeżeli zaś powiecie: co będziemy jedli w siódmym roku, jeżeli nie będziemy siać ani zbierać plonów? ²¹Zesłę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata. ²²W ósmym roku będziecie siać i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony]. ²³Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami. ²⁴Dlatego będziecie pozwalać na wykup wszelkich gruntów należących do was. ²⁵Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata. ²⁶Jeżeli zaś ktoś nie ma

„wykupującego”, ale sam zdobędzie dostateczne środki na wykup,²⁷ to obliczy lata od czasu sprzedaży, zwróci nabywcy gruntu nadwyżkę i wróci do swej posiadłości.²⁸ Jeżeli jednak nie będzie miał dostatecznych środków na wykup, wtedy grunt pozostanie we władaniu nabywcy aż do roku jubileuszowego. W roku jubileuszowym grunt przejdzie znowu w posiadanie dawnego właściciela.²⁹ Jeżeli ktoś sprzeda dom mieszkalny położony w mieście otoczonym murami, to będzie miał prawo do wykupu aż do końca roku sprzedaży: prawo wykupu będzie trwało cały rok.³⁰ Jeżeli dom nie będzie wykupiony przed upływem roku, wtedy dom zbudowany w mieście warownym przejdzie na zawsze w posiadanie nabywcy i jego potomków. Nie wyjdzie [z ich rąk] w roku jubileuszowym.³¹ Domy we wsiach, które nie są otoczone murami, będą traktowane na równi z własnością gruntową, a więc będą podlegały wykupowi, a w roku jubileuszowym wyjdą [z rąk nabywcy].³² Co się tyczy miast lewickich, to lewitom zawsze przysługuje prawo wykupu domów, które posiadają.³³ Jeżeli ktoś kupi od lewitów dom miejski, to posiadłość ta wyjdzie [z jego rąk] w roku jubileuszowym, bo domy miast lewickich są ich posiadłością pośród Izraelitów.³⁴ Także i pole położone koło ich miast nie będzie podlegało sprzedaży, bo ono jest ich posiadłością wieczystą.³⁵ Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymaś go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jako przybysz i osadnik.³⁶ Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwolisz żyć bratu z sobą.³⁷ Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę.³⁸ Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i aby być waszym Bogiem!³⁹ Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej.⁴⁰ Będziesz się z nim obchodził jak z najemnikiem albo jak z osadnikiem. Będzie służył tobie tylko do roku jubileuszowego.⁴¹ Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków.⁴² Bo oni są moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy.⁴³ Nie będziesz się z nim obchodził srogo. Będziesz się bał swego Boga.⁴⁴ Kiedy będziecie potrzebowali niewolników i niewolnic, to będziecie ich kupowali od narodów, które są naokoło was.⁴⁵ Będziecie także kupowali dzieci przybyszów osiadłych wśród was, przybyszów i potomków ich, urodzonych w waszym kraju. Ci będą waszą własnością.⁴⁶ Zostawicie ich w dziedzictwie waszym synom, aby ich posiadali na własność, na zawsze. Będziecie ich uważać za niewolników. Ale z braćmi Izraelitami nie będziecie się obchodzili srogo.⁴⁷ Jeżeli przybysz osiadły u ciebie się wzbogaci, a brat twój zubożeje i sprzeda siebie przybyszowi osiadłemu u ciebie albo potomkowi przybysza,⁴⁸ to ten, który się sprzedał, może być wykupiony. Jeden z braci jego wykupi go.⁴⁹ Także jego stryj albo syn jego stryja może go wykupić, albo którykolwiek z krewnych z jego rodziny wykupi go, albo też on sam siebie wykupi, jeżeli będzie go na to stać.⁵⁰ Wtedy wspólnie ze swym nabywcą obliczy [czas] od roku, w którym sprzedał siebie, aż do roku jubileuszowego: cena, za którą się sprzedał, będzie odpowiednia do liczby lat. [Czas jego niewoli] będzie mu policzony za dni najemnika.⁵¹ Jeżeli jeszcze dużo lat jest do jubileuszu, to odpowiednio do ich liczby zwiększy cenę wykupu.⁵² Ale jeżeli pozostaje niewiele lat do roku jubileuszowego, obliczy je i odpowiednio do liczby tych lat zapłaci swój wykup.⁵³ Będzie u ciebie jako najemnik, rok po roku. Nie będą się z nim srogo obchodzić w twej obecności.⁵⁴ Jeżeli zaś w ten sposób nie będzie wykupiony, to wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym razem ze swoimi dziećmi.⁵⁵ Moimi bowiem niewolnikami są Izraelici. Oni są moimi niewolnikami, ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, wasz Bóg!

[26] ¹ Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz. ² Przestrzegajcie będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³ Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴ dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, ⁵ młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶ Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷ Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸ tak że pięciu waszych będzie ścigać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹ Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰ Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹ Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹² Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³ Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową. ¹⁴ Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, ¹⁵ jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, ¹⁶ to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: zesłę na was straszne nieszczęście, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujnąją zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasy nieprzyjaciele. ¹⁷ Zwrócę oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, któ-

rzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścigał. ¹⁸ Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹ Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak z żelaza, a ziemia jak z brązu. ²⁰ Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców. ²¹ Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, zesłę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy: ²² zesłę na was dzikie zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczą bydło, zdiebiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją. ²³ Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁴ to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ²⁵ Zesłę na was miecz, który pomści złamanie przymierza. Jeżeli wtedy schronicie się do miast, zesłę zarazę pomiędzy was, tak że wpadniecie w ręce nieprzyjaciół. ²⁶ Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syci. ²⁷ Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłuszni i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁸ to i Ja z gniewem wystąpię przeciwko wam i zesłę na was siedmiokrotne kary za wasze grzechy. ²⁹ Będziecie jedli ciała synów i córek waszych. ³⁰ Zniszczę wasze wyżyny, rozbiję wasze stele słoneczne, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, a dusza moja wami brzydzić się będzie. ³¹ Zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie będę wchłaniał przyjemnej woni waszych ofiar. ³² Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. ³³ Was samych rozprósze między narodami, dobędę na was miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone. ³⁴ Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. ³⁵ Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy na niej mieszkaliście. ³⁶ Co się zaś tyczy tych, co pozostaną, zesłę na ich serca trwogę w ziemi nieprzyjaciół, będzie ich ścigać szmer unoszonego wiatrem liścia, będą uciekać jak od miecza, będą padać nawet wtedy, kiedy nikt nie będzie ich ścigał. ³⁷ Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ścigał. Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi. ³⁸ Zginiecie między narodami, pochłonę was ziemia nieprzyjacielska. ³⁹ A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰ Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹ wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴² Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³ Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami. ⁴⁴ Jednakże nawet wtedy, kiedy będą w kraju nieprzyjacielskim, nie odrzucę ich i nie będę się brzydził nimi do tego stopnia, żeby ich całkowicie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Pan, ich Bóg. ⁴⁵ Przypomnę sobie na ich korzyść o przymierzu z ich przodkami, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej na oczach narodów, abym był ich Bogiem. Ja jestem Pan! ⁴⁶ To są ustawy, wyroki i prawa, które Pan ustanowił między sobą a Izraelitami na górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza.

Kpł 19,1

¹ Dalej mówił Pan do Mojżesza: ² Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³ Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

1Krl 15,12nn

¹⁰i królowała w Jerozolimie w ciągu czterdziestu jeden lat. Jego matka miała na imię Maaka [i była] córką Abiszaloma. ¹¹ Asa czynił to, co jest słuszne w oczach Pana, tak jak jego przodek Dawid, ¹² gdyż kazał wysiedlić z kraju uprawiających nierząd sakralny i usunął wszelkie bożki, które sporządzili jego przodkowie. ¹³ A nawet swą matkę, Maakę, pozbawił godności królowej-matki za to, że sporządziła bożka ku czci Aszery. Ponadto Asa ściał i spalił tego bożka nad potokiem Cedron. ¹⁴ Ale nie usunięto wyżyn. Jednak serce Asy w ciągu całego jego życia było szczere wobec Pana. ¹⁵ Złożył on w świątyni Pańskiej sprzęty poświęcone na ofiarę przez swego ojca i przez siebie, srebro i złoto oraz naczynia. ¹⁶ Również między Asą i królem Izraela, Baszą, trwała wojna w ciągu całego ich życia.

2Krl 18,3-6

¹ W trzecim roku [panowania] Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Ezechiasz, syn Achaza, został królem judzkim. ² W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia

pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza.³ Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid.⁴ On to usunął wyżyny, potrząsał stele, wyciął aszery i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelici składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan.⁵ W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim.⁶ Przyłgął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi.⁷ Toteż Pan był z nim. We wszystkim, co przedsiębrał, miał powodzenie. Zbuntował się on przeciwko królowi Asyrii i nie był mu poddany.⁸ To on pokonał Filistynów aż do Gazy i jej okolic, od wieży strażniczej aż do miasta warownego.

2Krl 22,1-23,25

¹W chwili objęcia rządów Jozjasz miał osiem lat, a panował trzydzieści jeden lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Jedida i była córką Adajasza z Boskat.² Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, i kroczył we wszystkim drogą praojca swego, Dawida, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo.³ W osiemnastym roku [swego panowania] król Jozjasz posłał pisarza Szafana, syna Asaliasza, syna Meszullama, do świątyni Pańskiej z następującym poleceniem: ⁴Idź do arcykapłana Chilkiasza. Niech przygotuje wszystkie pieniądze, które wpłynęły do świątyni Pańskiej i które zebrali stróże progów od ludu.⁵ I niech je wręczy kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej. Ci zaś niech z nich wydają na robotników pracujących w świątyni Pańskiej, celem naprawienia uszkodzeń świątyni: ⁶na cieśli, budowniczych i murarzy oraz na zakup drewna i kamieni ciosowych, celem naprawienia świątyni.⁷ Tylko nie trzeba żądać od nich sprawozdania z pieniędzy im wręczonych, ponieważ pracują z nienaganą rzetelnością.⁸ Wówczas to arcykapłan Chilkiasz powiedział do pisarza Szafana: Znalazłem księgę Prawa w świątyni Pańskiej. I dał Chilkiasz księgę Szafanowi, który ją czytał.⁹ Następnie pisarz Szafan poszedł do króla i zdał mu sprawę z tego zdarzenia w słowach: Studzy twoi wybrali pieniądze znajdujące się w świątyni i wręczyli je kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej.¹⁰ I pisarz Szafan oznajmił królowi: Kapłan Chilkiasz dał mi księgę – i Szafan odczytał ją wobec króla.¹¹ Kiedy król usłyszał słowa księgi Prawa, rozdarł szaty.¹² Następnie król rozkazał kapłanowi Chilkiaszowi i Achikamowi, synowi Szafana, Akborowi, synowi Micheasza, i pisarzowi Szafanowi, a także urzędnikowi królewskiemu, Asajaszowi: ¹³Idźcie poradzić się Pana co do mnie, co do ludu i całego pokolenia Judy w związku ze słowami tej znalezionej księgi. Bo wielki gniew Pański zapłonął przeciwko nam z tego powodu, że nasi przodkowie nie słuchali słów tejże księgi, by spełniać wszystko, co jest w niej napisane.¹⁴ Kapłan Chilkiasz i Achikam, Akbor, Szafan i Asjasz udali się do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa, strażnika szat. Mieszkała ona w Jerozolimie, w nowym mieście. Opowiedzieli jej, ¹⁵a ona rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Powiedźcie mężowi, który posłał was do Mnie: ¹⁶Tak mówi Pan: Oto sprowadzam zagładę na to miejsce i na jego mieszkańców – według wszystkich słów księgi, którą czytał król judzki, ¹⁷za to, że opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom cudzym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich. Dlatego zapłonął mój gniew przeciw temu miejscu i nie zagaśnie.¹⁸ A do króla judzkiego, który posłał was, aby radzić się Pana, powiecie w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Słowa, które słyszałeś...¹⁹ Ponieważ ulekło się twoje serce i upokorzyłeś się przed obliczem Pana, słuchając tego, co wypowiedziałem przeciwko temu miejscu i jego mieszkańcom, iż staną się przedmiotem grozy i przekleństwa; ponieważ rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed moim obliczem, to również i ja wysłuchałem [ciebie] – wyrocznia Pana!²⁰ Oto ja połączę cię z twoimi przodkami i będziesz pochowany spokojnie w swoim grobie. I oczy twoje nie ujrzą całej zagłady, jaką sprowadzę na to miejsce. A oni zaniesli tę odpowiedź królowi. **[23]** ¹Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyzna Judy i Jerozolimy.² I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej.³ Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamieniają słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza.⁴ Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jerozolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel.⁵ Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebieskiemu.⁶ Usunął Aszerę ze świątyni Pańskiej, na zewnątrz Jerozolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, starł na popiół i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu.⁷ Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery.⁸ Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i spługawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył

wyżyny bram, które znajdowały się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej.⁹ Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jerozolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby praśne wśród swoich braci.¹⁰ Następnie spługawił Tofet w Dolinie Synów Hinнома, aby już nikt odtąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha.¹¹ Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny.¹² Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i starł na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu.¹³ Nadto król spługawił wyżyny, które stały naprzeciw Jerozolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a które Salomon, król izraelski, zbudował dla Asztarty – ohydny Sydończyków, dla Kemosza – ohydny Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów.¹⁴ Połamał stele i wyciął aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi.¹⁵ Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, potłukł kamienie, starł na proch, spalił też aszerę.¹⁶ Jozjasz rozejrzał się i ujrzał grobowce, które były tam na górze. Polecił zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go spługawić zgodnie z wyrokiem Pańskim obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział to, co się dzieje.¹⁷ Zapytał dalej: Co to za pomnik tu widzę? Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: To grobowiec męża Bożego, który przyszedł z Judy i przepowiedział to właśnie, co uczyniłeś z ołtarzem w Betel.¹⁸ On zaś rzekł: Zostawcie go w spokoju! Niech nikt nie rozrzuca jego kości! Pozostawiono więc kości jego nietknięte, razem z kośćmi proroka, który przyszedł z Samarii.¹⁹ Jozjasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel.²⁰ Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jerozolimy.²¹ Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza.²² Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rzadzili Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy.²³ Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozjasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jerozolimie.²⁴ Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydny, jakie widziało się w kraju Judy i w Jerozolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej.²⁵ Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on.

Ezd 7,1-26

¹Po tych wydarzeniach wystąpił za panowania Artakserksesa, króla perskiego, Ezdrasz, syn Serajasza, syna Azariasza, syna Chilkiasza, ²syna Szalluma, syna Sadoka, syna Achituba, ³syna Amariasza, syna Azariasza, syna Jochanana, syna Azariasza, syna Achimaasa, syna Sadoka, syna Achituba, syna Amariasza, syna Merajota, ⁴syna Zerachiasza, syna Uzzygo, syna Bukkiego, ⁵syna Abiszy, syna Pinchasa, syna Eleazara, syna Aarona, arcykapłana.⁶ Ten to Ezdrasz wyszedł z Babilonu; a był on uczonym, biegłym w Prawie Mojżeszowym, które nadał Pan, Bóg Izraela. A ponieważ ręka Pana, Boga jego, była nad nim, spełnił król wszelkie jego życzenia.⁷ Wysła również w siódmym roku [panowania] króla Artakserksesa gromada Izraelitów, kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych i niewolników świątynnych do Jerozolimy.⁸ I przybył Ezdrasz do Jerozolimy w miesiącu piątym – był to siódmy rok [panowania] tego króla:⁹ albowiem pierwszego dnia miesiąca pierwszego nastąpił początek podróży z Babilonu, a pierwszego dnia miesiąca piątego przybył Ezdrasz do Jerozolimy, ponieważ łaskawa ręka Boga jego była nad nim.¹⁰ Ezdrasz bowiem postanowił w sercu badać i wykonywać Prawo Pańskie oraz uczyć w Izraelu ustaw i ładu.¹¹ A oto odpis dokumentu, który król Artakserkses wręczył Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu, znawcy słów przykazań Pana i Jego ustaw dla Izraela.¹² Artakserkses, król królów, Ezdraszowi, kapłanowi, znawcy Prawa Boga niebios. Zalatwiono. A teraz: ¹³Przeze mnie został wydany rozkaz: Każdy z narodu izraelskiego, z kapłanów jego i lewitów w moim państwie, kto ma zamiar iść z tobą do Jerozolimy, niech idzie.¹⁴ Albowiem przez króla i jego siedmiu radców jesteś wysłany, by na podstawie Prawa Boga twego, które posiadasz, zbadać stosunki w Judzie i w Jerozolimie ¹⁵oraz by zanieść srebro i złoto, jakie król i radcy jego dobrowolnie złożyli Bogu Izraela, którego przybytek jest w Jerozolimie,¹⁶ wraz z całym srebrem i złotem, jakie w całej prowincji Babel otrzymasz, razem z darowizną ludu i kapłanów, którą oni dobrowolnie ofiarują dla domu Boga swego w Jerozolimie.¹⁷ Przeto za te pieniądze uczciwie zakupisz cielców, baranów, jagniąt oraz należne ofiary pokarmowe i płynne, aby je złożyć na ołtarzu domu Boga waszego w Jerozolimie.¹⁸ A co ty i bracia twoi ze zechcenia uczynić z resztą srebra i złota, to czyncie zgodnie z wolą Boga waszego.¹⁹ I sprząty, które przekazuje się tobie do sprawowania kultu w domu Boga twego, oddaj przed Bogiem w Jerozolimie.²⁰ A resztę kosztów na dom Boga twego, jakie wypadnie ci pokryć, pokryjesz ze skarbu królewskiego.²¹ I przeze mnie, króla Artakserksesa, został wydany rozkaz do wszystkich

skarbników w Transeufratei: Wszystko, czego od was żądać będzie kapłan Ezdrasz, znawca Prawa Boga niebios, ma być dokładnie wykonane – ²²aż do stu talentów srebra, stu kors pszenicy, stu bat wina, stu bat oliwy, a soli bez ograniczenia. ²³Wszystko, co jest z rozkazu Boga niebios, ma być gorliwie dla domu Boga niebios wykonane, aby nie rozgorzał gniew na państwo króla i jego synów. ²⁴Również ogłasza się wam: Co się odnosi do wszystkich kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych, niewolników świątynnych i sług domu Bożego, to nie wolno na nich nakładać podatku, daniny ani cła. ²⁵A ty, Ezdraszu, ustanów według mądrego Prawa Boga twojego, które posiadasz, urzędników i sędziów, co sądzić będą cały lud w Transeufratei, to jest wszystkich, którzy znają Prawo Boga twojego; a tych, którzy nie znają, macie pouczyć. ²⁶I każdy, kto nie wykona Prawa Boga twojego albo rozkazu królewskiego, będzie niechybnie skazany na śmierć albo na wygnanie, albo na karę pieniężną, albo na więzienie.

Ne 8

¹wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. ²Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. ³I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. ⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz i Meszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. ⁷A lewicy: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. ⁹Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewicy, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. ¹⁰I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, poślijcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. ¹¹A lewicy uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! ¹²I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawić wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. ¹³Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewicy zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. ¹⁴I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. ¹⁵Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas. ¹⁶I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. ¹⁷Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawiła szałas. Zamieszkali więc oni w szałasach – choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. ¹⁸I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

Pwt 33,10

⁸Do Lewiego powiedział: Twoje tummim i urim są dla oddanego ci męża, wypróbowałeś go w Massa, spierałeś się z nim u wód Meriba. ⁹O ojcu swym on mówi i o matce: Ja ich nie widziałem, nie zna już swoich braci, nie chce poznać swych dzieci. Tak słowa Twego strzegli, przymierze Twoje zachowali. ¹⁰Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa – Twego Izraela, przed Tobą pała kadzidło, na Twoim ołtarzu – [ofiara] doskonała. ¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umiłowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach.

Pwt 31,10n

⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drż! ⁹I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym

Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów, ¹¹gdy cały Izrael się zgromadzi, by oglądać oblicze Pana, Boga twego, na miejscu, które On sobie wybierze, będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela. ¹²Zbierz cały naród: mężczyźni, kobiety i dzieci, i przybyszów twoich, którzy są w twoich bramach, aby słuchając, uczyli się bać Pana, Boga waszego, i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa. ¹³Ich synowie, którzy Go jeszcze nie znają, będą słuchać i uczyć się bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, jak długo żyć będziecie w kraju, na przejście którego przechodzicie Jordan.

Kpł 10,10n

⁸Następnie Pan powiedział do Aarona: ⁹Kiedy będziecie wchodzić do Namiotu Spotkania, ty i synowie twoi, nie będziecie pić wina ani sycery, abyście nie pomarli! To jest ustawa wieczysta dla wszystkich waszych pokoleń, ¹⁰abyście rozróżniali między tym, co święte, a tym, co nieświęte, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, ¹¹abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw, które Pan ogłosił wam przez Mojżesza. ¹²Potem Mojżesz powiedział do Aarona i do pozostałych jego synów, Eleazara i Itamara: Weźcie ofiarę pokarmową, która została z ofiar spalanych dla Pana, i spożyjcie ją bez kwasu koło ołtarza, bo to jest rzecz bardzo święta. ¹³Będziecie to jeść w miejscu poświęconym, bo to jest część należna tobie i synom twoim z ofiar spalanych dla Pana. Taki nakaz otrzymałem.

2Krl 22

¹W chwili objęcia rządów Jozjasz miał osiem lat, a panował trzydzieści jeden lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Jedida i była córką Adajasza z Boskat. ²Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, i kroczył we wszystkim drogą praojca swego, Dawida, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo. ³W osiemnastym roku [swego panowania] król Jozjasz posłał pisarza Szafana, syna Asaliasza, syna Meszullama, do świątyni Pańskiej z następującym poleceniem: ⁴Idź do arcykapłana Chilkiasza. Niech przygotuje wszystkie pieniądze, które wpłynęły do świątyni Pańskiej i które zebrali stróże progów od ludu. ⁵I niech je wręczy kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej. Ci zaś niech z nich wydają na robotników pracujących w świątyni Pańskiej, celem naprawienia uszkodzeń świątyni: ⁶na cieśli, budowniczych i murarzy oraz na zakup drewna i kamieni ciosowych, celem naprawienia świątyni. ⁷Tylko nie trzeba żądać od nich sprawozdania z pieniędzy im wręczonych, ponieważ pracują z nienaganną rzetelnością. ⁸Wówczas to arcykapłan Chilkiasz powiedział do pisarza Szafana: Znalazłem księgę Prawa w świątyni Pańskiej. I dał Chilkiasz księgę Szafanowi, który ją czytał. ⁹Następnie pisarz Szafan poszedł do króla i zdał mu sprawę z tego zdarzenia w słowach: Słudzy twoi wybrali pieniądze znajdujące się w świątyni i wręczyli je kierownikom robót, nadzorcom świątyni Pańskiej. ¹⁰I pisarz Szafan oznajmił królowi: Kapłan Chilkiasz dał mi księgę – i Szafan odczytał ją wobec króla. ¹¹Kiedy król usłyszał słowa księgi Prawa, rozdarł szaty. ¹²Następnie król rozkazał kapłanowi Chilkiaszowi i Achikamowi, synowi Szafana, Akborowi, synowi Micheasza, i pisarzowi Szafanowi, a także urzędnikowi królewskiemu, Asajaszowi: ¹³Idźcie poradzić się Pana co do mnie, co do ludu i całego pokolenia Judy w związku ze słowami tej znalezionej księgi. Bo wielki gniew Pański zapłonął przeciwko nam z tego powodu, że nasi przodkowie nie słuchali słów tejże księgi, by spełniać wszystko, co jest w niej napisane. ¹⁴Kapłan Chilkiasz i Achikam, Akbor, Szafan i Asajasz udali się do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa, strażnika szat. Mieszkała ona w Jerozolimie, w nowym mieście. Opowiedzieli jej, ¹⁵a ona rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Powiedźcie mężowi, który posłał was do Mnie: ¹⁶Tak mówi Pan: Oto sprowadzam zagładę na to miejsce i na jego mieszkańców – według wszystkich słów księgi, którą czytał król judzki, ¹⁷za to, że opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom cudzym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich. Dlatego zapłonął mój gniew przeciw temu miejscu i nie zagaśnie. ¹⁸A do króla judzkiego, który posłał was, aby radzić się Pana, powiecie w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Słowa, które słyszałeś... ¹⁹Ponieważ ułękło się twoje serce i upokorzyłeś się przed obliczem Pana, słuchając tego, co wypowiedziałem przeciwko temu miejscu i jego mieszkańcom, iż staną się przedmiotem grozy i przekleństwa; ponieważ rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed moim obliczem, to również i Ja wysłuchałem [ciebie] – wyrocznia Pana! ²⁰Oto Ja połączę cię z twoimi przodkami i będziesz pochowany spokojnie w swoim grobie. I oczy twoje nie ujrzą całej zagłady, jaką sprowadzę na to miejsce. A oni zanieśli tę odpowiedź królowi.

Syr 24,23

²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć. ²²Kto mi jest posłuszny, nie dozna wstydu, a którzy przeze mnie działają będą, nie zbłądzą. ²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przestawajcie być mocni w Panu, przyłgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Wlg zaś dodaje:) Przyobiecwał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z

niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki.²⁵ Zalewa ono mądrością jak Piszon i jak Tygrys w dniach nowych płodów;

Syr 24,8..

⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzie i narodzie zdobyłam panowanie. ⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w czym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. ¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza. ¹²Zapuciłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie.

1Mch 1,41-51

⁴¹Król wydał dekret dla całego państwa: Wszyscy mają być jednym narodem ⁴²i niech każdy zarzuci swoje obyczaje. Wszystkie narody przyjęły ten rozkaz królewski, ⁴³a nawet wielu Izraelitom spodobał się ten kult przez niego nakazany. Składali więc ofiary bożkom i znieważali szabat. ⁴⁴Król posłał swoich wysłańców do Jeruzolimy i do miast judzkich z pisemnym poleceniem, żeby postępowały według obyczajów, które dla kraju były obce; ⁴⁵żeby w świątyni zaprzestano składać całopalenia, ofiary krwawe, a także ofiary płynne; żeby znieważano szabat i święta ⁴⁶i żeby zbezczeszczone świątynię i świątych, ⁴⁷żeby natomiast sporządzono ołtarze, święte gaje i posągi bożków oraz składano na ofiarę mięso świń i innych nieczystych zwierząt; ⁴⁸żeby synów swoich pozostawiali bez obrzezania i żeby dusze swoje brukali wszystkim, co jest nieczyste i światowe. ⁴⁹W ten sposób mieli zapomnieć o Prawie i zarzucić wszystkie jego nakazy. ⁵⁰Kto by zaś nie postąpił zgodnie z królewskim rozporządzeniem, miał być ukarany śmiercią. ⁵¹Podobne do tego rozkazu pismo wystosował do całego swego królestwa, a nadto nad całym narodem ustanowił nadzorców. Miastom zaś judzkim polecił, aby jedno po drugim składało ofiary bożom.

1Mch 1,57-63

⁵⁷Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa. ⁵⁸Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwytać w miastach. ⁵⁹Dnia dwunastego piętego miesiąca Kislew składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia. ⁶⁰Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci. ⁶¹I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania. ⁶²Wielu jednak pomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów. ⁶³Woleli raczej umrzeć, aniżeli skalać się pokarmem i zbezczeszczyć święte przymierze. Oddali też swoje życie.

1Mch 2,29-38

²⁹Wtedy wielu z ludzi, którzy szukali tego, co sprawiedliwie i słuszne, udało się na pustynię i tam przebywało ³⁰razem ze swoimi dziećmi, żonami i bydłem. Wszystko bowiem, co złe, zważyło się na nich. ³¹Do urzędników zaś królewskich i do wojska, które było w Jeruzolimie, w Mieście Dawidowym, doniesiono, że ludzie, którzy wzgardzili królewskim rozkazem, poszli na pustynię do jaskiń. ³²Wielu więc udało się za nimi w pościg, a kiedy ich napotkali, rozłożyli się obozem naprzeciwko nich. Potem rozpoczęli z nimi walkę w dzień szabat. ³³Mówili do nich: Dość już! Wyjdźcie i uczynicie to, co głosi królewski rozkaz, a będziecie żyli. ³⁴Odpowiedzieli: Nie wyjdziemy, nie będziemy robili tego, co głosi królewski rozkaz, i nie znieważymy szabat. ³⁵Zaraz więc zaczęli walczyć przeciwko nim. ³⁶Oni jednak ani im nie odpowiedzieli, ani kamieniami na nich nie rzucali, ani nawet jaskiń nie zatarasowali. ³⁷Mówili tylko: Umrzemy wszyscy z czystym sumieniem! Niebo i ziemia są naszymi świadkami, że wy niesprawiedliwie nas mordujecie. ³⁸Natarli tamci na nich w czasie walki prowadzonej w szabat, tak że zostali oni pozabijani, a także ich żony, dzieci – blisko tysiąc ludzi – i było.

2Mch 6,18-28

¹⁸Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny. ¹⁹On jednak wybierając raczej chwalebłą śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni, ²⁰a wypłuł mięso, jak powinni postąpić ci, którzy mają odwagę odrzucić to, czego nie wolno jeść nawet przez miłość

do życia. ²¹Ci, którzy byli wyznaczeni do tej bezbożnej ofiarnej uczty, ze względu na bardzo dawną znajomość z tym mężem, wzięli go na osobne miejsce i prosili, aby zjadł przyniesione przez nich i przygotowane mięso, które wolno mu jeść. Niech udaje tylko, że je to, co jest nakazane przez króla, mianowicie mięso z ofiar. ²²Tak postępując uniknie śmierci, a ze względu na dawną z nimi przyjaźń skorzysta z miłosierdzia. ²³On jednak powziął szlachetne postanowienie, godne jego wieku, powagi jego starości, okrytych zasługą siwych włosów i postępowania doskonałego od dzieciństwa, przede wszystkim zaś świętego i od Boga pochodzącego prawodawstwa. Dał im jasną odpowiedź mówiąc, aby go zaraz posłali do Hadesu. ²⁴Udawanie bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który już ma dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje. ²⁵Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia maleńkiej resztki życia, przeze mnie byłiby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okryłbym swoją starość. ²⁶Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z rąk Wszechmocnego ani żywy, ani umarły nie ucieknę. ²⁷Dlatego jeżeli mężnie teraz zakończę życie, okażę się godny swojej starości, ²⁸młodym zaś pozostawię piękny przykład ochotnej i wspaniałomyślnej śmierci za godne czci i święte Prawa. To powiedziawszy, natychmiast wszedł na miejsce kaźni.

2Mch 7,2..

¹Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo. ²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa. ³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalic patelnie i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś swąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami.

1Mch 2,26

²⁴Gdy zobaczył to Matatiasz, zapłonął gorliwością i zadrżały mu nerki, i zawrzał gniewem, który był słuszny. Pobiegł więc i zabił tamtego obok ołtarza. ²⁵Zabił wtedy także królewskiego urzędnika, który zmuszał do składania ofiar, ołtarz zaś rozwalili. ²⁶Zapałał gorliwością o Prawo i tak uczynił jak Finees Zambriemu, synowie Saloma. ²⁷Wtedy też Matatiasz zaczął w mieście wołać donośnym głosem: Niech idzie za mną każdy, kto plonie gorliwością o Prawo i obstaje za przymierzem. ²⁸Potem zaś on sam i jego synowie uciekli w góry, pozostawiając w mieście wszystko, co tylko posiadali.

Pwt 6,4

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię optywającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Prorockie

Am 1,2-2,3

²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jeruzalem wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmlóćili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Zesłę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierżącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Zesłę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistyńców – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Zesłę więc ogień na mury

Tyru, i stawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócić tego [wyroku], gdyż przesłałował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Zesłać więc ogień na Teman, i stawi pałace Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócić tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpałać więc ogień na murach Rabba, i stawi jego pałace podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i księżęta jego razem – rzekł Pan. **[2]** ¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwrócić tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ²Zesłać więc ogień na Moab, i stawi pałace Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w ręku męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadze. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tam-

tym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na piędź, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżyć się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[4]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięć łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwie drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwie drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi

i dwa skrzydła – drugie drzwi.²⁵ A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz,²⁶ okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy.^[42]¹ Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej.² Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci.³ Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach.⁴ A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wewnętrzną i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej.⁵ Sale górne były wyższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni.⁶ Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one wyższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi.⁷ A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości.⁸ Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci.⁹ Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego.¹⁰ Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale.¹¹ Były przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami.¹² Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej...¹³ I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte.¹⁴ A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu.¹⁵ A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystkie dokoła.¹⁶ Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się¹⁷ i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się,¹⁸ i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci.¹⁹ Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci.²⁰ Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego.^[43]¹ Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód.² I oto chwała Boga Izraela przysła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały.³ Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, kiedy oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.⁴ A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód.⁵ Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej.⁶ I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie.⁷ Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcą na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kłaść mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyn, kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu.⁹ Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe.¹⁰ A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan.¹¹ A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyrzysuj świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je.¹² To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni.¹³ To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza:¹⁴ odokołu na ziemi do dolnego odstepu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstepu zaś do większego odstepu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć.¹⁵ Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi.¹⁶ Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach.¹⁷ Odstep zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokolwiek zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi.¹⁸ Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią,¹⁹ kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi

służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną.²⁰ I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstepu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłagania.²¹ Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem.²² A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca.²³ A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła.²⁴ Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną.²⁵ Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cieliec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy.²⁶ Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłagania nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci.²⁷ A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będą dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga.^[44]¹ Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta.² I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta.³ Jedynie władca może w niej zasiadać do ucztu przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić.⁴ Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrzałem: oto chwała Pańska nappełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz.⁵ Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkich wejścia i wyjścia przybytku.⁶ Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami.⁸ Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznacziliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku.⁹ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów.¹⁰ Ale lewicy, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę.¹¹ Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijając zertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy.¹² Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę.¹³ Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili.¹⁴ W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania.¹⁵ Natomiast kapłani lewicy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga.¹⁶ Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie.¹⁷ Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym.¹⁸ Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot.¹⁹ A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty.²⁰ Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyczajnie.²¹ Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec.²² Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie.²³ I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste.²⁴ W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać moich praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty.²⁵ Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnie wolno im się narazić na nieczystość.²⁶ A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni.²⁷ W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga.²⁸ Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością.²⁹ Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć.³⁰ To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu.³¹ Kapłani nie

powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. ⁴⁵ Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ² Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³ A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴ To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵ A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶ A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷ A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długości poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej kraju. To ma przynależać mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹ Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie odbierać lud mój! – wyroczenia Pana Boga. ¹⁰ Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹ Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹² Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syków, dwadzieścia pięć syków i piętnaście syków. ¹³ Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szósta część efy z chomera pszenicy, szósta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kors, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵ także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przeblągania – wyroczenia Pana Boga. ¹⁶ Cały lud w kraju winien też daninę uścić na ręce władcy Izraela. ¹⁷ Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przeblągalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸ Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹ Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przeblągalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰ Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zbłądzili, i tak oczyścicie świątynię. ²¹ W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby prażne. ²² Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przeblągalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³ W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przeblągalną codziennie jednego kozła. ²⁴ Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵ W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przeblągalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. ⁴⁶ ¹ Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ² Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³ Również i ludność kraju powinna w przedsionku bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu. ⁴ Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵ W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efa. ⁶ Na dzień nowiu ma to być jeden młody cieliec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷ I jedną efa na młodego cielca, i jedną efa na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efa. ⁸ A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹ A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwnie. ¹⁰ Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹ A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana

– z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efa. ¹² A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamknie bramę po jego odejściu. ¹³ Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴ A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵ Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶ Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷ Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸ Władcy nie wolno niek zabrać z dziedzictwa ludu, odbierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹ Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰ I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przeblągalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. ²¹ Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²² W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³ A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴ Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie studzy świątyni mają gotować zertwy ludu. ⁴⁷ ¹ Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ² I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³ Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴ Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵ i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]; był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶ Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷ Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸ A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹ Wszystkie te istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu; będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰ Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹ Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobywania] soli. ¹² A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³ Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴ Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵ Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶ Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszką a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷ Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszką i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸ To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszką, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹ To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰ To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹ Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²² Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³ a mianowicie w pokoleniu, w którym miesz-

ka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesza od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [lokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [lokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [lokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie poblądzi jak Izraelici i lewici – ¹²należąc będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [lokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [lokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [lokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [lokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [lokci], południowa cztery tysiące pięćset [lokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [lokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [lokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [lokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [lokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [lokci] na wschód i dziesięć tysięcy [lokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięćset [lokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [lokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [lokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Oz 5,1

¹Śluchajcie tego, kapłani, zechciej to pojąć, domu Izraela domu królewski, natęż swą uwagę, bo do ciebie należy osąd. Ale wy siłem jesteście dla Miśpa i siecią rozpiętą nad Taborem ²Zabrnęliście głęboko w zdrożności, moja kara dosięgnie was wszystkich. ³Znam Ja Efraima; nie ukryje się Izrael przede Mną, bo teraz Efraim uprawia nierząd, Izrael się płami.

Jr 18,18

¹⁶że uczynią swój kraj pustynią i na wieki pośmiewiskiem. Każdego, kto będzie przechodził, ogarnie zdumienie, i będzie potrząsał głową. ¹⁷Podobnie jak to czyni wschodni wiatr, rozproszę ich w obliczu wroga. Plecy, a nie twarz, pokażę im w dniu ich zagłady. ¹⁸Oni rzekli: Chodźcie, uknijemy zamach na Jeremiasza! Bo przecież nie zabraknie kapłanowi pouczenia ani mędrcomi rady, ani prorokowi słowa. Chodźcie, uderzymy go językiem, nie zważajmy wcale na jego słowa! ¹⁹Usłysz mnie, Panie, i słuchaj głosu moich przeciwników! ²⁰Czy złem za dobro się płaci? A oni wykopali dół dla mnie. Wspomnij, jak stawałem przed Tobą, aby się wstawiać za nimi, aby odwrócić od nich Twój gniew.

Ez 7,26

²⁴Sprowadzę najokrutniejsze narody, aby zajęły ich domy. Położę kres pysze możliwych, a świętości ich zostaną zbezczeszczone. ²⁵Nadchodzi groza. Będą szukać ratunku, a nie znajdą go. ²⁶Kłęska za klęską spada, wieść okrutna nadchodzi jedna za drugą. Będą domagać się od proroka objawienia, lecz kapłanowi zabraknie nauki, a starszym rady. ²⁷Król pograży się w żalobie, księcia ogarnie trwoga, a ręce ludu ziemi drętwieć będą. Postąpię z nimi według ich dróg i na podstawie ich praw sądzić ich będę. I poznają, że Ja jestem Pan.

Ez 22,26

²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy, ²⁵której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. ²⁶Kapłani jej przekraczają moje prawo – beczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsządzają pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. ²⁷Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozpowiadając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi.

Ag 2,11nn

⁹Przyszła chwała tego domu będzie większa od dawnej, mówi Pan Zastępów; na tym miejscu Ja udzielił pokoju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰Dnia dwudziestego czwartego, [miesiąca] dziewiątego, w drugim roku [rządów] Dariusza, Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ¹¹Tak mówi Pan Zastępów: Zapytaj kapłanów o rozstrzygnięcie takiej kwestii: ¹²Gdyby ktoś zawiązał poświęcone mięso w róg swej szaty i dotknął tą szatą chleba albo gotowanej stawy, albo wina bądź oliwy, albo w ogóle jakiegoś pokarmu, czy wówczas będzie on poświęcony? Na to kapłani odrzekli: Nie. ¹³Aggeusz więc pytał dalej: Gdyby ktoś nieczysty z powodu zmarłego dotknął się którejś z tych rzeczy, czy będzie zanieczyszczona? Na to kapłani odrzekli: Będzie zanieczyszczona. ¹⁴Aggeusz zaś tak ciągnął dalej: Tak jest z tym ludem, tak z tym narodem przed moim obliczem – wyrocznia Pana. Tak też jest z każdym dziełem ich rąk; nawet i to, co składają tam w ofierze, jest nieczyste. ¹⁵Rozważcie tylko czasy obecne i minione. Zanim ułożono kamień na kamieniu w świątyni Pańskiej,

Za 7,3

¹W czwartym roku panowania króla Dariusza, czwartego dnia miesiąca dziesiątego, czyli Kislew, Pan skierował słowo do Zachariasza. ²Z Betel posłano Sarsera i Regem-Meleka z ich ludźmi, aby przebłagać Pana, ³a kapłanów ze świątyni Pana Zastępów oraz proroków zapytał: Czy w piątym miesiącu powinienem trwać w smutku i postach, jak to czyniłem dotychczas, od wielu lat? ⁴Pan Zastępów skierował do mnie to słowo: ⁵Powiedz ludowi całego kraju i kapłanom: Jeżeli przez siedemdziesiąt lat pościliście w żalobie w piątym i siódmym miesiącu – czy pościliście ze względu na Mnie?

Oz 4,6

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniecie za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądź twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twoego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Iu ich jest, tyłu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Zerują na grzechu mojego ludu i na [ofiary] jego niegodziwość spoglądają łapczywie.

²A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. ³Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską – nic sobie z tego nie robili, zagładą – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. ⁴Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. ⁵Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy. ⁶Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa. ⁷Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyciłem ich, a oni popełniali cudzołóstwo, zbierali się w domu nierządu.

Oz 4,6

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniesz za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zgładzę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Zerują na grzechu mojego ludu i na [ofiarę za] jego niegodziwość spoglądają łapczywie.

Ez 22,26

²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy, ²⁵której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. ²⁶Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądzą pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. ²⁷Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozprowadzając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi.

Oz 8,12

¹⁰Niech sobie kupują między narodami. Teraz ich zbiorę i wkrótce się ugną pod ciężarem króla książąt. ¹¹Wiele ołtarzy Efraim zbudował, ale służą mu jedynie do grzechu. ¹²Wypisałem im moje liczne prawa, lecz je przyjęli jako coś obcego. ¹³Lubią ofiary krwawe i chętnie je składają, lubią też mięso, które wówczas jedzą, lecz Pan nie ma w tym upodobania. Wspominam wtedy na ich przewinienia i karzę ich za grzechy – niech wrócą znów do Egiptu! ¹⁴Zapomniał Izrael o swym Stworzycielu i pobudował pałace; twierdz warownych wiele wznosił Juda, lecz zesłę ogień na jego miasta, i pochłonę wszystkie ich zamki.

Oz 4,1n

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałca, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest odkryty żalobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Jr 11,1-12

¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: ²Słuchajcie słów tego przymierza i mówcie do mężów Judy oraz do mieszkańców Jerozolimy. ³Powiedz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, ⁴jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, ⁵abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie! ⁶I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te słowa w miastach judzkich i na ulicach Jerozolimy. Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je! ⁷Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezustannie napominając: Słuchajcie głosu mojego! ⁸Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili ucha. Każdy postępował według zatwardziałości swego przewrotnego serca. Wypełniłem

więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, jakie nakazałem im zachować, a którego oni nie zachowali. ⁹I rzekł Pan do mnie: Powstał spisek między mężami Judy i mieszkańcami Jerozolimy. ¹⁰Powrócili do grzechów swoich dawnych przodków, którzy wzbranieli się słuchać moich słów. Poszli i oni za cudzymi bogami, by im służyli; dom Izraela i dom Judy zламаły przymierze, które zawarłem z ich przodkami. ¹¹Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, którego nie będą mogli uniknąć; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. ¹²Mogą pójść miasta judzkie i mieszkańcy Jerozolimy, by wzywać bogów, którym palili kadzidło; wcale ich jednak nie wysłuchają w czasie ich nieszczęścia.

Ez 22,1-16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²ty, synu człowieczy, czy zechcesz sądzić? Czy zechcesz wydać wyrok na to krwawe miasto? Ukaż mu wszystkie jego obrzydliwości! ³Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: O miasto, które przelewasz własną krew, aby przez to sprowadzić nadejście swej godziny, któreś postawiło u siebie bożki, aby się nimi plugawić; ⁴przez twoją krew, którąś wylało, tyś zaciągnęło winę; przez bożki, któreś postawiło, tyś sprowadziło przybliżenie twoich dni, tyś doszło do kresu swoich lat. Dlatego uczynię z ciebie przedmiot hańby w oczach narodów i pośmiewisko wobec wszystkich krajów. ⁵Sąsiedzi i ci, którzy daleko od ciebie mieszkają, będą się z ciebie naśmiewać; ty o niesławnym imieniu i pełną nagość ojca, ⁶Oto władcy izraelscy – każdy ma swój sposób na to, aby rozlewać krew. ⁷U ciebie znieważa się ojca i matkę, u ciebie krzywdzi się cudzoziemca, u ciebie uciska się sierotę i wdowę. ⁸Szargasz moimi świętościami i bezczęścisz moje szabaty. ⁹Są u ciebie ludzie rzucający oszczerstwa w celu zabijania, u ciebie jada się na górach, u ciebie popełnia się nierząd. ¹⁰U ciebie odkrywa się nagość ojca, u ciebie gwałt zadaje się kobiecie w okresie jej nieczystości. ¹¹Ten popełnia obrzydliwość z żoną swego sąsiada, tamten plami się rozpustą ze swoją synową, a tamten u ciebie zadaje gwałt swojej siostrze, córce swego ojca. ¹²U ciebie przyjmuje się podarki za przelanie krwi. Pobierasz odsetki i lichwę, gwałtem ograbiasz swego bliźniego, ale o Mnie zapominasz – wroczenia Pana Boga. ¹³Oto uderzę w dłoń z powodu zysków niesprawiedliwych, które zbierasz, i z powodu krwi, którą się przelewa u ciebie. ¹⁴Czy ostoi się twoje serce, a ręce będą na tyle mocne w owych dniach, gdy się zabiorę do ciebie? Ja, Pan, powiedziałem i uczynię. ¹⁵Rozprószę cię pomiędzy obcymi narodami i rozleję po obcych krajach, usunę z ciebie twoją nieczystość. ¹⁶Potem przyjmę cię jako własność na oczach pogan, i poznasz, że Ja jestem Pan.

Ez 22,26

²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy, ²⁵której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. ²⁶Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądzą pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. ²⁷Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozprowadzając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi.

Dn 7,25

²³Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochlonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięću królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.

Iz 2,3

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 42,4

²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyciekają wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusnie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bram od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi od drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przesionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Brak kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwzwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość.

³⁰Przedionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalna były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalnia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżać się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[41]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięć łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup

przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedno drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okrątoowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. ^[42] ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodnzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięć łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodnionym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodnionym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę prześlągnięcia, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzyl stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzyl stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzyl stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzyl stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzyl z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. ^[43] ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przysła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kłaść mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wżym, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyruszy świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmi im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczycie góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstepu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstepu zaś do większego odstepu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a z nad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstep zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości],

cokół zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanem lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę prześlągnięcia. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstepu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim prześlągnięcia. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary prześlągnięcia, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę prześlągnięcia, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalenia. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę prześlągnięcia. Ofiarowany też ma być młody cieliec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu prześlągnięcia nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będą dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. ^[44] ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrzałem: oto chwała Pańska nappełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznacziliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijają żertyw na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół lędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie usmiecać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać moich praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę prześlągnięcia – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedziactwa: to Ja jestem ich dziedziactwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością.

²⁹Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. **[45]** ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [lokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset łokci dookoła, a na pięćdziesiąt [lokci] dookoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [lokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [lokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci] i szeroki na dziesięć [lokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [lokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [lokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długości poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przypaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie odbierać lud mój! – wyroczenia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szósta część efy z chomera pszenicy, szósta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kors, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania – wyroczenia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiszczyć na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzili, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby prażne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. **[46]** ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przyjść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna w przedsionku bramy oddać pokłon Panu w dniu szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efa. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cielec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷Jedną efa na młodego cielca, i jedną efa na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efa. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł

przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwną. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przyjść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efa. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie winno nikomu zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wnosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dookoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie słudzy świątyni mają gotować zertwy ludu. **[47]** ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiące łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [lokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [lokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [lokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wypłynie, pozostają przy życiu; będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, poczynawszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobywania] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszk i granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszk i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkim, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wej-

ście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielcie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesza od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelci i lewici – ¹²należec będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdował w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego płon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich

przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Oz 4,2

¹Śłuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żalobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę.

Pozaewangeliczne

Rz 5,20

¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rz 5,15

¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa.

Ga 6,2

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie. ⁴Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim.

Rz 2,14n

¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też pogina, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesa nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 5,13n

¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesa nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

Dz 14,16

¹⁴Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzycząc: ¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marność do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca. ¹⁸Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary.

Rz 1,24-31

²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwnie naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapawali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez łitości.

Dz 17,27

²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił

im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sędzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka.

Dz 17,30

²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sędzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sędzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem.

Rz 2,14n

¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też pogina, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Rz 1,18

¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy,

Rz 2,12

¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też pogina, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem.

Rz 1,32

³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez łitości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią.

Rz 1,21

¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

Dz 15,10

⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni. ¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud oddawał się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 5,13

¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli. ¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. ¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich.

Dz 9,34

³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneas – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny.

Dz 18,18

¹⁶I wypędził ich z sądu. ¹⁷A wszyscy Grecy, schwyciwszy przełożonego synagogi, Sostenesa, bili go przed sądem, lecz Galliona nic to nie obchodziło. ¹⁸Paweł pozostał jeszcze przez dłuższy czas, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł głowę, bo złożył ślub. ¹⁹Następnie przybyli do Efezu, i tam ich zostawił. Sam zaś wszedł do synagogi i rozprawiał z Żydami, ²⁰a gdy go prosili, aby pozostał dłużej, nie zgodził się,

Dz 21,23n

²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś. ²³Zrób więc to, co ci powiemy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub, ²⁴weź ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduzione, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich.

Dz 21,20

¹⁸Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba. Zebrali się też wszyscy starsi. ¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszając to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, ²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś.

Dz 10

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską, ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypominała cię Bogu. ⁵A teraz pošlij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mniej więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakis spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego półtyna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytał głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobojny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwołałszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. ³²Posłij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrczie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak

samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 11,2n

¹Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli słowo Boże. ²Kiedy Piotr przybył do Jeruzalem, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego, robili mu wymówki: ³Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych – mówili – i jadłeś z nimi. ⁴Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: ⁵Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie.

Dz 11,4-18

⁴Piotr więc zaczął wyjaśniać im po kolei: ⁵Modliłem się – mówił – w mieście Jafie i w zachwyceniu ujrzałem jakiś spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego z nieba. I dotarł aż do mnie. ⁶Przeglądając mu się uważnie, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, płazy i ptaki podniebne. ⁷Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Zabijaj, Piotrze, i jedź! ⁸Odpowiedziałem: O nie, Panie, bo nigdy nie wziąłem do ust niczego skażonego lub nieczystego. ⁹Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi: ¹⁰Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba. ¹¹Zaraz potem trzech ludzi, wysłanych do mnie z Cezarei, stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy. ¹²Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka. ¹³On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem. ¹⁴On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom. ¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Dz 11,20

¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę.

Dz 11,22-26

²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami. ²⁷W tym czasie właśnie przybyli z Jerozolimy do Antiochii prorocy. ²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastal on za Klaudiusza.

Ga 1,12

¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków.

Dz 15,1n

¹Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeżeli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ²Kiedy doszło do niemałych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał.

Dz 15,5

³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszy oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrałi się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.

Ga 2,11n

⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani są za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, ¹⁰byliśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić. ¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwilem, bo na to zaśłużył. ¹²Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. ¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich?

Ga 2,14-21

¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przesładczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Dz 15,7-19

⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni. ¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadza się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go, ¹⁷aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia. ¹⁸To są [Jego] odwieczne wyroki.

¹⁹Dlatego ja sędzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga,

Ga 2,1-10

¹Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa. ²Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głosząc wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. ³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę. ⁵Na żądane przez nich ustępstwo zgoda się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek. ⁷Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – ⁸Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan – ⁹i uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie pravicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych, ¹⁰byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić.

Dz 15,20n

¹⁸To są [Jego] odwieczne wyroki. ¹⁹Dlatego ja sędzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga, ²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. ²¹Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach. ²²Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. ²³Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cyljacji.

Dz 21,25

²³Zrób więc to, co ci powiemy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub, ²⁴wraz z ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich. ²⁷Kiedy zaś siedem dni dobiegało końca, Żydzi z Azji, ujrawszy go w świątyni, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego

Dz 21,21

¹⁹Powitawszy ich, zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg dokonał wśród pogan przez jego posługę. ²⁰Słyszac to, wielbili Boga, ale powiedzieli mu: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, ²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, naczasz odstępstwa od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś. ²³Zrób więc to, co ci powiemy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub,

Ga 1,6n

⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. ⁵Jemu to chwała na wieki wieków! Amen. ⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. ⁷Innej jednak Ewangelii nie ma: tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. ⁸Ale gdybyśmy nawet my lub aniół z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! ⁹Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty!

Ga 4,17n

¹⁵Gdzie się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, byłibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie. ¹⁶Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę? ¹⁷Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali. ¹⁸Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. ¹⁹Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje. ²⁰Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć.

Ga 2,16

¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymagany przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymagany przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymagany przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, pocztytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.

Rz 3,28

²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymagany przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze.

Ga 6,12

¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze. ¹¹Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was. ¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. ¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgoda się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata.

Ga 4,10

⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno. ¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym.

Rz 3,21-26

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymagany przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. ²³Bo nie ma tu różnicy: ²⁴wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej

– wyrażała się²⁶ w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.²⁷ Gdzież więc podstawa do chlubitnia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.²⁸ Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

Rz 4,4n

²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubitnia się, ale nie przed Bogiem.³ Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.⁴ Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności.⁵ Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia,⁶ zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiedział o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od czynków:⁷ Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte.

Ga 3,19

¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.¹⁹ Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika.²⁰ Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.²¹ A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.

Rz 7,12

¹⁰Ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci.¹¹ Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć.¹² Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie.¹³ A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność.¹⁴ Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie.¹³ A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność.¹⁴ Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.¹⁵ Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię.¹⁶ Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 9,4

²Że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból.³ Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami.⁴ Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.⁵ Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.⁶ Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem,

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie.¹³ A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność.¹⁴ Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.¹⁵ Nie rozumiem bowiem tego, co

czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię.¹⁶ Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 7,16nn

¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.¹⁵ Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię.¹⁶ Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.¹⁷ A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech.¹⁸ Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie.¹⁹ Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę.²⁰ Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka.

Rz 3,20

¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami.¹⁹ A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga,²⁰ jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.²¹ Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.²² Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:

Rz 7,7

⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci.⁶ Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery.⁷ Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!⁸ Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelkie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.⁹ Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył,

1Tm 1,8

⁶Odstąpiwszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie.⁷ Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają.⁸ Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawdziwie stosuje,⁹ rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców,¹⁰ dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką

Rz 9,31

²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i byłibyśmy podobni do Gomory.³⁰ Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze,³¹ a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł.³² Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazny,³³ jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazny i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 2,17-24

¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,¹⁸ pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze,¹⁹ a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności,²⁰ wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy...²¹ Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz?²² Mówią, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię?²³ Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga.²⁴ Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga.

Rz 3,1-20

¹Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i pogaanie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ¹²Wszyscy zbroczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. ¹³Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, ¹⁴ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ¹⁵ich nogi szybkie do rozlewu krwi, ¹⁶zagłada i nędza są na ich drogach, ¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganych przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.

Ga 3,10-14

⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględni wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahamu stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.

Ga 3,23n

²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.

Ga 4,1nn

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ga 3,25

²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało

się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa.

Rz 6,1-19

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający nas w śmierć, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną słabość posługując się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uswięcenia.

Rz 7,1-6

¹Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przecież do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje? ²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. ³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelkie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Rz 10,4

²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? –

Rz 10,5-13

⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otczłani? – oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Rz 13,8nn

⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. ⁸Nikomiu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełni Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!

Ga 6,2

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie. ⁴Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim.

1Kor 9,21

¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. ²²Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. ²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,14nn

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Ga 5,16-23

¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa.

1Tes 4,3

¹Na koniec więc, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! ²Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ³Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, ⁴aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci, ⁵a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie.

1Kor 7,10

⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. ¹⁰Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony. ¹²Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie oddała.

2Kor 3,3

¹Czyż ponownie zaczniemy samych siebie polecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? ²Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. ³Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. ⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.

Hbr 7,5n

³Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie ma ani początku [swych] dni, ani też końca życia, upodobniony zaś do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze. ⁴Rozważcie, jak wielki jest ten, któremu sam patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszego łupu. ⁵Wprawdzie i ci z synów Lewiego, którzy otrzymują kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem polecenie pobierania dziesięciny od ludu, to jest od braci swoich, chociaż i oni wywodzą się z rodu Abrahama. ⁶Tamten jednak, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnicę. ⁷Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe. ⁸Ponadto, tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje.

Hbr 8,4

²Jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. ³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. ⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.

Hbr 9,19

¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej.

Hbr 9,22

²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga,

Hbr 10,8

⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteście przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

Hbr 7,19

¹⁷Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżyliśmy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysiągł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki.

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

Hbr 7,12

¹⁰Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie. ¹¹Gdyby więc doskonałość została osiągnięta przez kapłaństwo lewickie, lud bowiem otrzymał Prawo z nim związane, to jakąż była potrzeba ustanawiania jeszcze innego kapłana na wzór Melchizedeka, a nie na wzór Aarona? ¹²Ze zmianą bowiem kapłaństwa musi też nastąpić zmiana Prawa. ¹³Ten zaś, o którym się to mówi, należał do innego pokolenia, z którego nikt nie służył ołtarzowi. ¹⁴Wiadomo przecież, że nasz Pan wyszedł z pokolenia Judy, a Mojżesz nic nie wspominał o kapłanach z tego pokolenia.

Hbr 8,10

⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, które zawrę

z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. ¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę.

Hbr 10,16

¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawrę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Jk 1,25

²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. ²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz ludząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.

Jk 2,8

⁶Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? ⁷Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami? ⁸Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełniacie królewskie Prawo: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie. ⁹Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców. ¹⁰Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie.

Jk 2,10-13

⁸Jeśli przeto zgodnie z Pismem wypełniacie królewskie Prawo: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie. ⁹Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełniacie grzech, i Prawo potępi was jako przestępców. ¹⁰Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. ¹¹Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóź! powiedział także: Nie zabijaj! Jeżeli więc miłował bliźniego swego jak siebie samego, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa. ¹²Mówcie i czyńcie tak jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. ¹³Będzie to bowiem sąd nieublagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. ¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba,

Jk 4,11

⁹Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. ¹⁰Unizcie się przed Panem, a wywyższy was. ¹¹Bracia, nie oczerniajcie jeden drugiego! Kto oczernia brata swego lub osądza go, uwłacza Prawu i osądza Prawo. Skoro zaś osądzasz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią. ¹²Jeden jest Prawodawca i Sędzia, w którego mocy jest zbawić lub potępić. A ty kimże jesteś, byś osądzał bliźniego? ¹³Teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski,

1J 3,22

²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko. ²¹Umilowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

1J 3,23

²¹Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

2J 1,4

²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazania. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować.

Ap 12,17

¹⁵A Wąż z Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 14,12

¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyni. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp.

1J 2,3n

¹Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśli nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika u Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. ²On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata. ³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. ⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował.

1J 2,5

³Po tym zaś poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ⁴Kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, ten jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. ⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą słyszeliście.

2J 1,5

³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem.

1J 5,2n

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tęgo, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania. ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?

2J 1,6

⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę.

1J 2,7n

⁵Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała. ⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie piszę do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą słyszeliście. ⁸A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśnieje już prawdziwa światłość. ⁹Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. ¹⁰Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć.

1J 4,21

¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśli ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

Ewangelie

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] poczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?

Mt 23,4

²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle w płaszczów. ⁶Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach.

Mk 12,28-34

²⁸Podszeł także jeden z uczonych w Piśmie, który się im przysłuchiwał, gdy rozprawiali między sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? ²⁹Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchać, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. ³⁰Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. ³¹Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. ³²Rzekł Mu uczoney w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. ³³Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczą daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. ³⁴Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.

Mt 5,17n

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi.

Mt 8,4

²A oto podszeł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ³[Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus powiedział do niego: Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁵Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, ⁶mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi.

Mt 23,2n

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów.

Łk 16,16

¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrywali sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przemina, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddaloną przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.

Mk 2,21n

¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. ²¹Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze [część] ze starego ubrania i gorsze staje się przedarcie. ²²Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki. Wino się wylewa i bukłaki [przepadną]. Raczej młode wino [należy wlewać] do nowych bukłaków. ²³Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosy. ²⁴Na to faryzeusze mówili do Niego: Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?

Mt 23,16-26

¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przedcedzacie komara, a połtykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrzną strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

Mt 19,8

⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardiałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddał swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.

Mt 5,21-48

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przysięsz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominasz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sądziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wylup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddał swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jeruzolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu; lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 19,10

⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwilił wam Mojżesz oddać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto odda swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić. ¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezzenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!

J 16,13

¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego wężmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego wężmie i wam objawi.

Mk 12,28-34

²⁸Podszedł także jeden z uczonych w Piśmie, który się im przysłuchiwał, gdy rozprawiali między sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? ²⁹Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem. ³⁰Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. ³¹Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. ³²Rzekł Mu uczoney w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznie powiedziałeś, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. ³³Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. ³⁴Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać.

Mt 7,12

¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co będziecie chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!

Mk 2,23-27

²¹Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze [część] ze starego ubrania i gorsze staje się przedarcie. ²²Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki. Wino się wylewa i bukłaki [przepadną]. Raczej młode wino [należy wlewać] do nowych bukłaków. ²³Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. ²⁴Na to faryzeusze mówili do Niego: Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno? ²⁵On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i poczuł głód, on i jego towarzysze? ²⁶Jak wszedł do domu Bożego za Abiataru, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. ²⁷I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. ²⁸Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu.

J 5,18

¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

J 7,21nn

¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić? ²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni. ²²Oto Mojżesz nadał wam obrzezanie – a nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i obrzezujecie człowieka w szabat. ²³Jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczone Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złościcie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całkowicie człowieka? ²⁴Nie sądzicie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy. ²⁵Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić?

Mk 7,15-23

¹⁵Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. ¹⁶Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ¹⁷Gdy się oddalił od tłumu i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o tę przypowieść. ¹⁸Odpowiedział im: I wy tak niepojętni jesteście? Nie rozumiecie, że nic z tego, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może uczynić go nieczystym; ¹⁹bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka, i zostaje wydalone na zewnątrz. Tak uznał wszystkie potrawy za czyste. ²⁰I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. ²¹Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, ²²cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. ²³Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym.

Mk 1,22

²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawili swego ojca, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga.

Mt 23,10

⁸A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

Mt 7,24nn

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzuciliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. ²⁷Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką.

Mt 7,21nn

¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzuciliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.

Mt 10,32n

³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową;

Mt 17,24-27

²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. ²³Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili. ²⁴Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy? ²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych? ²⁶Gdy [Piotr] powiedział: Od obcych, Jezus mu rzekł: A zatem synowie są wolni. ²⁷Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczek, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie.

Mk 14,12nn

¹⁰Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. ¹¹Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać. ¹²W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy? ¹³I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: Idźcie do miasta, a spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim ¹⁴i tam, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami? ¹⁵On wskaże wam na górę salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas. ¹⁶Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedziano, i przygotowali Paschę.

J 1,17

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?,

J 1,45

⁴³Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! ⁴⁴Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. ⁴⁵Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. ⁴⁶Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. ⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp.

J 7,19

¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić? ²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni.

J 7,23

²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni. ²²Oto Mojżesz nadał wam obrzezanie – a nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i obrzeczecie człowieka w szabat. ²³Jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczonego Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złoście się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całkowicie człowieka? ²⁴Nie sądzicie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy. ²⁵Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić?

J 7,49

⁴⁷Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy daliście się zwieść? ⁴⁸Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w niego? ⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wprawie nie przesłucha i zbada, co on czyni?

J 7,51

⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wprawie nie przesłucha i zbada, co on czyni? ⁵²Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei. ⁵³I rozeszli się – każdy do swego domu.

J 12,34

³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierciezcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

J 18,31

²⁹Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? ³⁰W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy go tobie. ³¹Piłat więc rzekł do nich: Weźcie go sobie i osądzcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. ³²Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. ³³Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim?

J 19,7

⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

J 8,17

¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeśli bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadczam o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca.

J 10,34

³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie

można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Błuznisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym?

J 12,49n

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 10,17n

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 7,16n

¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał. ¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić?

J 14,5

³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie

trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

J 14,21

¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

J 15,12

¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

J 18,31

²⁹Dlatego Piłat wyszedł do nich na zewnątrz i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? ³⁰W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy go tobie. ³¹Piłat więc rzekł do nich: Weźcie go sobie i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. ³²Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. ³³Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim?

J 19,7

⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeni arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

PROCES SĄDOWY

93	15	30	24	24
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3,3nn	Jr 2,29	Rz 3,19	Mt 26,63
2	Rdz 3,12	Oz 4,1	Rz 1,18-3,20	Mt 27,11
3	Wj 17,7	Oz 12,3	Rz 3,4	J 19,7
4	Pwt 32,20	Iz 3,13	Rz 3,19	Mt 26,59
5	Hi 6,4	Mi 6,2	Rz 3,4	Mt 27,18
6	Hi 10,2	Jr 2,9	Flp 3,9	Mt 27,24
7	Hi 16,12	Jr 25,31	Rz 3,21-26	Łk 23,8-11
8	Hi 19,21	Iz 41,21-24	Rz 5,6-10	Łk 23,25
9	Hi 9,1-13	Iz 43,8-13	Rz 8,32	Łk 23,34
10	Hi 9,14	Iz 44,6nn	Dz 3,24	J 14,30n
11	Hi 13,1n	Mi 6,1n	Dz 2,23	J 5,16
12	Hi 23,3-7	Jr 2,10	2Kor 5,21	J 5,18
13	Hi 19,25nn	Iz 5,3	Dz 2,36	Mk 3,6
14	Hi 38,1n	Iz 43,10	Dz 2,36	J 5,33
15	Hi 42,6	Iz 44,8	Dz 2,38	J 5,31-37
16		Oz 4,1-5	Dz 3,13	J 8,13-18
17		Mi 6,3n	Dz 3,19	J 5,18
18		Jr 2,9..	Dz 4,10	J 8,25nn
19		Iz 43,22-25	Dz 4,12	J 10,22-38
20		Iz 1,18	Dz 5,30n	J 19,7
21		Iz 43,26	Dz 10,39n	Mk 13,9-13
22		Mi 6,3	Dz 10,43	J 15,18nn
23		Jr 2,35	1Kor 4,9	Mk 13,11
24		Oz 2,4	1P 3,15	J 16,8-11
25		Oz 4,1n		
26		Jr 2,9		
27		Jr 2,29		
28		Iz 1,18		
29		Oz 2,16-25		
30		Jr 12,1		

Ps 50,4; Ps 50,7; Ps 50,21; Ps 143,2;

Historyczne

Rdz 3,3nn

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 3,12

¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwodził i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia.

Wj 17,7

⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelci i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w ręku.

Pwt 32,20

¹⁸Gardzisz Skałą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki, ²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobacz ich koniec, gdyż są narodem niestałym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami; i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku. ²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala.

Hi 6,4

²Gdyby zważono dokładnie mój ból, a moje biedy razem byłyby na szali! ³Cieźsze są one teraz niż piasek morski, stąd nierozważne me słowa. ⁴Bo tkwią we mnie strzały Wszchemogącego, których jady wchłania moja dusza, strach przed Bogiem na mnie naciera. ⁵Czy onager ryczy na murawie lub mruży wół, gdy ma paszę? ⁶Czy miła potrawa bez soli, a sok malwy czy w smaku przyjemny?

Hi 10,2

¹Moja dusza wstręt czuje do życia: lamentowi nad sobą dam upust, odezwę się w gorczy mej duszy. ²Nie potępiaj mnie, powiem do Boga. Ujawnij mi, o co spór ze mną wiesz. ³Przyjemnie Ci mnie uciskać, odrzucać dzieło swoich rąk i sprzyjać radzie występnych? ⁴Czy oczy Twoje cielesne lub patrzysz na spóś ludzki?

Hi 16,12

¹⁰Usta swe na mnie rozwarli, po twarzy mnie bili wśród obelg, społem się przeciw mnie złączyli. ¹¹Bóg mnie zaprzedał niegodziwemu, oddał mnie w ręce zbrodniarzy. ¹²Byłem spokojny, a On mną potrząsnął, chwycił za grzbiet i roztrzaskał, obrał mnie sobie za cel. ¹³Łucznikami mnie zewsząd otoczył, nerki mi przeszył, a nie ma litości, żółć moją wylał na ziemię. ¹⁴Wyłom czynił po wyłomie, jak wojownik natarł na mnie.

Hi 19,21

¹⁹Odrażę wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani. ²⁰Do skóry, do ciała przyrośli mi kości, ocaliłem [tylko] ciało moich dziąseł. ²¹Zlitujcie się, przyjaciele moi, zlitujcie, bo ręka Boga mnie dotknęła. ²²Czemu, jak Bóg, mnie ścigacie? Nie syci was wygląd ciała? ²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone!

Hi 9,1-13

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²Istotnie. Ja wiem, że tak jest. Jak człowiek może być przed Bogiem prawy? ³Gdyby się ktoś z Nim prawował, nie odpowie raz jeden na tysiąc. ⁴Umysłem mądry, a potężny mocą. Któż Mu się sprzeciwi, a ocaleje? ⁵Przesunie On góry, choć one nie wiedzą, kto je wywraca w swym gniewie. ⁶On ziemię porusza w posadach, tak iż się trzęsą jej filary. ⁷Słońcu daje rozkaz, a ono nie wschodzi, na gwiazdy pieczęć nakłada. ⁸On sam rozciąga niebiosa, kroczy po morskich głębinach; ⁹On stworzył Niedźwiedzicę, Oriona, Plejady i Strefy Południa. ¹⁰On czyni cuda niezbadane, nikt nie zliczy Jego dzieł. ¹¹Oto przechodzi, ale Go nie widzę, mija, ale Go nie dostrzegam. ¹²Porywa – któż Mu zabroni? Kto Mu powie: Co czynisz? ¹³Bóg gniewu swego nie cofa, ugięli się przed Nim pomocnicy Rahaba.

Hi 9,14

¹²Porywa – któż Mu zabroni? Kto Mu powie: Co czynisz? ¹³Bóg gniewu swego nie cofa, ugięli się przed Nim pomocnicy Rahaba. ¹⁴Jakże ja zdołam z Nim mówić? [Jakich] dobiore słów wobec Niego? ¹⁵Choć słuszność mam, nie odpowiem, a przecież błagać będę o litość. ¹⁶Jeśli zawołam, czy mi odpowie? Nie mam pewności, czy głos mój słyszy.

Hi 13,1n

¹To wszystko me oko widziało, słyszało, pojęło me ucho. ²Co wiecie i ja wiem także. Nie ustępuję wam w niczym. ³Lecz ja chcę mówić z Wszchemocnym, bronić się będę u Boga. ⁴Bo wy zamysłacie oszustwa, wy wszyscy marni lekarze.

Hi 23,3-7

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²I dziś ma skarga jest gorzka, bo ręką swą ból mi zadaje. ³Obym wiedział, gdzie można Go znaleźć, do Jego bym dotarł stolicy. ⁴Wszcząłbym przed Nim swą sprawę i pełne dowodów miał usta. ⁵Znałbym słowa obrony mojej, pojmował, co będzie mówił. ⁶Czy z wielką mocą ma się ze mną spierać? Nie! On by na mnie zwrócił uwagę. ⁷Tam by się z Nim prawował niewinny, od mego Sędziego byłbym wolny na zawsze. ⁸Pójdę na wschód: tam Go nie ma; na zachód – nie mogę Go dostrzec. ⁹Na północy przy działaniu Go nie widzę, na południe się zwrócił? Nie dojrzę.

Hi 19,25nn

²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! ²⁴Żelaznym rylcem i ołowiem na skale wyrze na wieki! ²⁵Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. ²⁶Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobacze. ²⁷To właśnie ja Go zobacze, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty. ²⁸Powiecie: Po cóż mamy go ścigać i w nim znajdować sedno sprawy? ²⁹Wy sami drżycie przed mieczem, bo miecz to oburzenie na grzechy. Wiedźcie, że sądy istnieją.

Hi 38,1n

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość.

Hi 42,6

⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do slugi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Prorockie

Jr 2,29

²⁷Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas! ²⁸Gdzie są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! ²⁹Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ³⁰Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa siejącego spustoszenie. ³¹Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: „Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!”

Oz 4,1

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żalobą i wędzną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierz dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją.

Oz 12,3

¹Efraim pasie się wiatrem, za wichrem wschodnim wciąż biega; pomnaża kłamstwa i gwałty, zawiera przymierze z Asyrią, a do Egiptu wywozi oliwę. ²Pan wie dzie spór z Judą, ukarze postępkę Jakuba i odpłaci za jego uczynki. ³Już w łonie matki oszukał on brata, a w pełni sił będąc, walczył nawet z Bogiem. ⁴Walcząc z Aniołem, zwyciężył, płakał i błagał Go o łaskę – spotkał Go w Betel. Tam z nami rozmawiał. ⁵Pan Bóg Zastępów! Pan – to Jego zawołanie.

Iz 3,13

¹¹Biada złemu, bo zło [go spotka], i według czynów jego rąk mu odpłaca. ¹²Ach, mój lud! Młokos go ciemieży i kobiety nim rządzą. Ludu mój! Przywódcy twoi cię zwodzą i burzą drogę, którą kroczysz. ¹³Pan powstał, by wszcząć rozprawę, stoi, by toczyć spór ze swoim ludem. ¹⁴Pan wchodzi na rozprawę ze starszymi swego ludu i z jego książętami: To wy spustoszyliście winnicę, co biednemu zrabowaliście, jest w waszych domach. ¹⁵Jakim prawem uciskacie mój lud i przygnębiacie oblicza ubogich? Wyrocznia Pana, Boga Zastępów.

Mi 6,2

¹Słuchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! ²Słuchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wie dzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. ³Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! ⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam?

Jr 2,9

⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Wszliście i zbezczeszczyliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, poślijcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przeciw nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc.

Jr 25,31

²⁹Bo oto od miasta, nad którym wzywano mojego imienia, rozpoczynam karę, a wy mielibyście pozostać nie ukarani? Nie ujdziecie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia Pana Zastępów. ³⁰Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi ³¹dochodzi wrzawa, aż na krańce ziemi; albowiem Pan prowadzi spór z narodami, pozywa przed sąd wszelkie ciało, występnych oddaje na pastwę miecza – wyrocznia Pana. ³²Tak mówi Pan Zastępów: Oto nieszczęście ogarnia naród po narodzie, zrywa się wielka burza z krańców ziemi.

³³W tym dniu będzie [wielu] zabitych przez Pana od krańca do krańca ziemi. Nikt nie będzie ich oplakiwał ani zbierał, ani grzebał; pozostaną jako nawóz na powierzchni ziemi.

Iz 41,21-24

¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał nowoświadców jak błoto, podobnie jak garncarz deptce glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych.

Iz 43,8-13

⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minionie rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król!

Iz 44,6nn

⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Mi 6,1n

¹Słuchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! ²Słuchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wie dzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. ³Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! ⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam?

Jr 2,10

⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, poślijcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przeciw nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana.

Iz 5,3

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, tak- że i tłocznię w niej wykłuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądź- cie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej; rozbiórę jej żywoptę, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowa- no.

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszyst- kie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, aby- ście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i ob- wieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierw- szy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam ta- kiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadają; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Oz 4,1-5

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Prze- kleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest odkryty żałobą i wiedną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniesz za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zgładzę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę.

Mi 6,3n

¹Słuchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! ²Słuchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wie dzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. ³Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! ⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? ⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym sta- nę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami?

Jr 2,9..

⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczeszczyliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadło- ści miejsce pełne odraży. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczeni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wy- rocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyroczenia Pana – i dzieci waszych dzie- ci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją

Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupie- nie, groza i wielkie drżenie! – wyroczenia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody.

Iz 43,22-25

²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopale- nie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofia- ry bezkrwawej ani cię nie trzymałem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tuszczem twoich ofiar; raczej przy- sporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreśliam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedli- wić. ²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie.

Iz 1,18

¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedli- wość, pomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grze- chy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albo- wiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Iz 43,26

²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami two- imi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreśliam twe przestępstwa i nie wspo- minam twych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić. ²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ²⁸Więc sponiewierałem ksiąząt mego przybytku, ob- łożyłem klątwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi.

Mi 6,3

¹Słuchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! ²Słuchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wie dzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. ³Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! ⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? ⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie.

Jr 2,35

³³O jak dobrze ci znane są drogi, by szukać miłostek. Dlatego też nawykło twoje postępowanie do nieprawości. ³⁴Nawet na kraju twoich szat znajduje się krew ubogich bez winy, których nie przychwyciłaś na włamaniu. Mimo wszystko ³⁵mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam. ³⁶Jak bardzo sta- łaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo zawstydzi cię Egipt, jak zostałaś zawstydzona przez Asyrie. ³⁷Także stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładasz nadzieję, i z nimi nie osią- gniesz powodzenia.

Oz 2,4

²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną gło- wę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą mat- ką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażą litości, bo są to dzieci nierządu.

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałca, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest odkryty żalobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Jr 2,9

⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczeszciliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odraży. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczenni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznie Pana – i dzieci waszych dzieci będę oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłójcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc.

Jr 2,9

²⁷Ci, którzy mówią do drzewa: Ty jesteś moim ojcem, a do kamienia: Ty mnie zrodziłeś, do Mnie zaś obracają się plecami, a nie twarzą, lecz gdy ich spotka nieszczęście, wołają: Powstań, wybaw nas! ²⁸Gdzie są bogowie, których sobie uczyniłeś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! ²⁹Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznie Pana. ³⁰Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa sięjącego spustoszenie. ³¹Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlatego mówi mój lud: „Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!”

Iz 1,18

¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usunąć zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Prześciancie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uciśnionemu, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dobr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Oz 2,16-25

¹⁶Dlatego zwiabę ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznie Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pelza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznie Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniu] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieje go po kraju, zlitując się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Jr 12,1

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słusności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokój? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu!

Pozaewangeliczne

Rz 3,19

¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.

Rz 1,18-3,20

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekiista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzenie oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapałali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słusne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zardzości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złościwości; potwarzy, ³⁰oszczerzy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chępliwi, w tym, co złe pomyślowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwalą tych, którzy to czynią. [2] ¹Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. ²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżają lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wole i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostactków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... ²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożysz? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzeza-

nia nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga. ³Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikało dobro? – jak nas niektórzy oceniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ¹²Wszyscy zbroczyli z drogi, zarażem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. ¹³Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, ¹⁴ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ¹⁵ich nogi szybkie do rozlewania krwi, ¹⁶zagłada i nędza są na ich drogach, ¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.

Rz 3,4

²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat?

Rz 3,19

¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.

Rz 3,4

²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat?

Flp 3,9

⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wzyłem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

Rz 3,21-26

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebaczenia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubitania się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

Rz 5,6-10

⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko za największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Rz 8,32

³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami?

Dz 3,24

²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 2,23

²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.

Dz 2,31

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jedną ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednacie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Dz 2,36

³⁴Jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 2,36

³⁴Jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kruzganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 3,19

¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.

Dz 4,10

⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.

Dz 4,12

¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 5,30n

²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołów. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 10,39n

³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Nzacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

1Kor 4,9

⁷Któż będzie cię wyróżniał? Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymałeś, to czemu się chęlpisz, tak jakbyś nie otrzymał? ⁸Tak więc już jesteście nasyćeni, już opływacie w bogactwa. Zaczęliście królować bez nas! Otóż tak! Nawet trzeba, żebyście królowali, byśmy mogli współkrólować z wami. ⁹Wydaje mi się bowiem, że Bóg nas, apostołów, wyznaczył jako ostatnich, jakby na śmierć skazanych. Staliśmy się bowiem widowiskiem dla świata, aniołów i ludzi; ¹⁰my głupi dla Chrystusa, wy mądrzy w Chrystusie, my niemocni, wy mocni; wy doznajecie szacunku, a my wzgardy. ¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę,

1P 3,15

¹³Kto zaś wam zaszkodzi, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra? ¹⁴Ale jeżeli i wylibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić! ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydzenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc.

Ewangelie

Mt 26,63

⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.

Mt 27,11

⁹Wtedy wypełniło się to, co powiedział prorok Jeremiasz: Wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę za Tego, którego oszacowali synowie Izraela. ¹⁰I dali je za Pole Garncarza, jak mi rozkazał Pan. ¹¹Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Tak, Ja nim jestem. ¹²A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. ¹³Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw tobie?

J 19,7

⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

Mt 26,59

⁵⁷Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi. ⁵⁸A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik. ⁵⁹Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. ⁶⁰Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, ⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować.

Mt 27,18

¹⁶Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. ¹⁷Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? ¹⁸Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydalili. ¹⁹A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. ²⁰Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa.

Mt 27,24

²²Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z nim! ²³Namiestnik powiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniejszym głosem krzyknęli: Na krzyż z nim! ²⁴Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumy, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. ²⁵A cały lud zawołał: Krew jego na nas i na dzieci nasze. ²⁶Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

Łk 23,8-11

⁶Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. ⁷A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. ⁸Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. ⁹Zasyłał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. ¹⁰Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali. ¹¹Wówczas wzgardził Nim Herod wraz ze swoją strażą; na pośmiewisko kazał Go ubrać w lśniący płaszcz i odesłał do Piłata. ¹²W tym dniu Herod i Piłat stali się przyjaciółmi. Przedtem bowiem byli z sobą w nieprzyjaźni. ¹³Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Sanhedrynu oraz lud

Łk 23,25

²³Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagali się ich krzyki. ²⁴Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione. ²⁵Uwolnił im tego, którego się domagali, a który za bunt i zabójstwo był wtrącony do więzienia; Jezusa zaś zdał na ich wolę. ²⁶Gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona z Cyreny, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go niósł za Jezusem. ²⁷A szło za Nim mnóstwo ludu, także kobiet, które zawodziły i płakały nad Nim.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

J 14,30n

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 5,16

¹⁴Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. ¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

J 5,18

¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

Mk 3,6

⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ⁷Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei, ⁸z Jerozolimy, z Idumei i Zajordania oraz z okolic Tyru i Sydonu szło do Niego mnóstwo wielkie na wieść o tym, jak wiele działał.

J 5,33

³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłańcie poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem.

J 5,31-37

³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłałście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdziwe. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza;

J 8,13-18

¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeślibym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

J 5,18

¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukazuje Mu, abyście się dziwili.

J 8,25nn

²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdómówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.

J 10,22-38

²²Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znów Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli

[Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

J 19,7

⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołali: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym. ⁸Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się uląkł. ⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi.

Mk 13,9-13

⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóście się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści. ⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać.

J 15,18nn

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

Mk 13,11

⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

J 16,8-11

⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

PROROK

296	42	176	33	45
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 22,5n	Dn 2,2	Hbr 1,1n	Mt 3,1-12
2	1Krl 22,1-29	Dn 4,3n	1P 1,10nn	Mt 13,14n
3	Rdz 20,7	Am 7,12	Hbr 10,1	J 15,22
4	Wj 3-4	Iz 8,16	Rz 7	Mt 23,37
5	Wj 7,1	Iz 50,4n	Dz 28,26n	Łk 22,10nn
6	Lb 11,17-25	Iz 42,2nn	Rz 10,16	Mt 13,14
7	Lb 12,6-8	Iz 8,16	Rz 10,21	J 12,39
8	Pwt 18,15	Jr 36,4	Dz 3,18-24	J 12,38
9	Pwt 34,10	Jr 7,25	Dz 3	Łk 24,27
10	1Sm 10,5	Jr 25,4	Dz 18	Mt 26,54-56
11	1Sm 19,20-24	Jr 29,19	Dz 13,27	Łk 24,25
12	1Sm 9,9	Jr 35,15	Dz 2,30	Łk 24,27
13	1Sm 9,7n	Jr 44,4	Dz 26,22	Łk 24,44
14	2Krl 4,9	Iz 45,21	Dz 28,23	Łk 1,67
15	1Krl 18,22	Iz 48,5	Rz 1,2	Łk 2,25nn
16	1Krl 22,5n	Mi 3,8	1P 1,11	Łk 2,36
17	Lb 11,17	Oz 9,7	2P 3,2..	Mt 14,4
18	2Krl 2	Jl 3,1n	2P 1,19n	Łk 3,11-14
19	1Sm 10,6	Ez 11,5	1Tes 2,15	Mt 3,2
20	2Krl 6,12	Am 3,7	Dz 3,22n	Mt 3,8
21	1Krl 1	Jr 23,18	Hbr 1,1nn	J 1,26
22	Pwt 17,14n	Am 3,8	1Kor 13,8	J 1,31
23	Pwt 18,14-19	Am 7,14n	Dz 11,27n	Mt 11,13
24	1Mch 9,27	Jr 1,5	Dz 1	Łk 16,16
25	1Mch 4,46	Iz 49,1	Dz 21,10n	Mt 9,14
26	1Mch 14,41	Jr 20,7nn	1Tes 5,20	Mt 16,2n
27	2Sm 7	Ez 3,14	1Kor 14,1-5	Mt 24-25
28	Lb 11,11-15	Jr 1,6	1Kor 14,29-32	Łk 11,52
29	1Krl 19,4	Iz 6,5	1Kor 14,3	Mt 15,7
30	1Krl 18,4	Jr 1,9	Ap 2-3	J 8,39
31	1Krl 18,13	Jr 15,19	1Kor 14,32	J 9,28
32	1Krl 19,10	Iz 6,6n	1Kor 14,37	Mk 11,15nn
33	1Krl 19,14	Ez 3,1nn	1Kor 12,4-11	J 2,16
34	2Krl 21,16	Jr 28,10		Mt 13,13nn
35	Ne 9,26	Jr 51,63..		Mt 23,37n
36	2Sm 12,7	Ez 3,24-5,4		Mt 16,14
37	1Krl 20,38-43	Za 11,15..		Łk 7,16
38	1Krl 21,20	Jr 32		J 4,19
39	1Sm 8,10-18	Ez 3,25n		J 9,17
40	1Sm 10,1n	Ez 4,4-8		J 1,21
41	Lb 11,29	Ez 12,18		J 6,14
42	Pwt 13,2-6	Oz 1-3		J 7,40
43		Iz 8,3		Mt 13,57
44		Iz 8,18		Łk 24,19
45		Jr 16,1-9		J 1,14
46		Ez 24,15-27		
47		Jr 14,14n		
48		Jr 23,16		
49		Jr 27,15		
50		Ez 13,3		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Jr 20,7nn		
52		Jr 4,19		
53		Iz 8,17		
54		Jr 15,18n		
55		Jr 20,14-18		
56		Ez 3,14n		
57		Iz 6,9n		
58		Jr 1,19		
59		Jr 7,27		
60		Ez 3,6n		
61		Iz 6,9n		
62		Ez 2,5		
63		Ez 2,7		
64		Ez 3,11		
65		Ez 3,27		
66		Ez 36,38		
67		Jr 26,20-23		
68		Jr 2,30		
69		Iz 42,2		
70		Iz 53,7		
71		Iz 37,4		
72		Jr 7,17		
73		Jr 10,23		
74		Ez 22,30		
75		Iz 53,5		
76		Iz 53,11n		
77		Oz 4,2		
78		Jr 7,9		
79		Ez 18,5-18		
80		Jr 22,13		
81		Ml 3,5		
82		Am 8,5		
83		Oz 12,8		
84		Mi 6,10n		
85		Mi 3,11		
86		Iz 1,23		
87		Iz 5,23		
88		Jr 34,8-22		
89		Am 2,8		
90		Iz 3,15		
91		Am 2,6-8		
92		Am 4,1		
93		Am 8,4nn		
94		Mi 3,9n		
95		Jr 8,8		
96		Ha 1,4		
97		Am 5,7		
98		Am 6,12		
99		Iz 5,20		
100		Iz 32,5		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101		Jr 6,6..		
102		Ez 34,18n		
103		Iz 3,12-15		
104		Iz 9,15		
105		Am 2,7		
106		Oz 4,9		
107		Jr 6,28		
108		Iz 9,16		
109		Iz 3,2		
110		Jr 5,4n		
111		Oz 5,1		
112		Iz 10,1		
113		Jr 28		
114		Iz 3,16-23		
115		Am 6,5		
116		Oz 13,11		
117		Mi 3,11		
118		Jr 3,4		
119		Oz 8,2		
120		Jr 21,2		
121		Iz 56,12		
122		Iz 47,7		
123		Jr 23,17		
124		Oz 11,1-5		
125		Jr 2,2n		
126		Iz 43,16-21		
127		Jr 7,21n		
128		Iz 1,11n		
129		Am 5,21-25		
130		Jr 3,16		
131		Jr 7,4		
132		Jr 26,1-15		
133		Iz 6		
134		Jr 7		
135		Am 7,13		
136		Am 5,25		
137		Jr 7,22		
138		Ez 40-48		
139		Iz 58,13		
140		Mi 7,2		
141		Jr 5,1		
142		Iz 48,8		
143		Ez 20		
144		Iz 64,5		
145		Jr 17,1		
146		Jr 13,23		
147		Ez 24,6		
148		Am 4,11		
149		Iz 1,10..		
150		Iz 24,5		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
151		Jr 11,10		
152		Am 5,18nn		
153		Iz 5,1-7		
154		Jr 1,10		
155		Am 5,13		
156		Ez 16,61		
157		Iz 48,11		
158		Jr 31,32		
159		Jr 31,31-34		
160		Ez 36,16-38		
161		Iz 55,3		
162		Iz 54,1-10		
163		Jr 31,33		
164		Jr 32,39n		
165		Jr 36,27		
166		Am 7,17		
167		Jr 28,15n		
168		Jr 44,29n		
169		Iz 6,9		
170		Iz 53,1		
171		Iz 65,2		
172		Iz 29,13		
173		Iz 56,7		
174		Jr 7,11		
175		Za 14,21		
176		Jl 3,1-4		

Ps 74,9;

Historyczne

Lb 22,5n

³Wtedy strach ogarnął Moab przed tym ludem, który był tak liczny, i lękał się Moab Izraelitów. ⁴Rzekł więc Moab do starszych spośród Madianitów: Teraz to mnóstwo pożre wszystko wokół nas, jak wół żre trawę na polu. Wówczas królem Moabu był Balak, syn Sippora. ⁵On też wysłał posłów do Balaama, syna Beora, do Petora nad Rzeką w kraju Ammaw, aby go zaprosili tymi słowami: Oto lud, który wyszedł z Egiptu, okrył powierzchnię ziemi i osiadł naprzeciwie mnie. ⁶Przyjdź więc teraz, proszę, i przeklnij mi ten lud, bo jest silniejszy ode mnie. Być może potrafimy go pokonać i z kraju wypędzić. Wiem bowiem, że kogo ty błogosławisz, będzie błogosławiony, a kogo ty przeklniesz, będzie przeklęty. ⁷Wybrali się więc starsi Moabitów wraz ze starszymi Madianitów w drogę, zaopatrzeni w dary dla wieszczka. Przybyli do Balaama i przekazali mu słowa Balaka. ⁸On zaś im odpowiedział: Pozostanie tu na noc, a potem dam wam odpowiedź według tego, co mi Pan powie. Pozostali więc książęta Moabitów u Balaama.

1Krl 22,1-29

¹Przez trzy lata panował pokój, nie było wojny między Aramem a Izraelem. ²W trzecim roku król judzki Jozafat odwiedził króla izraelskiego. ³Wówczas król izraelski rzekł do swoich sług: Czyż nie wiecie, że Ramot w Gileadzie do nas należy? A my nie kwapiemy się do odebrania go królowi Aramu! ⁴Następnie zwrócił się do Jozafata: Czy pójdziesz ze mną na wojnę o Ramot w Gileadzie? Jozafat zaś odpowiedział królowi izraelskiemu: Ja tak, jak i ty; lud mój, jak i twój lud; konie moje, jak i twoje konie. ⁵Ponadto Jozafat rzekł królowi izraelskiemu: Najpierw zapytaj, proszę, o słowo Pańskiego! ⁶Król izraelski zgromadził więc około czterystu proroków i rzekł do nich: Czy powinniśmy wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyruszaj, a Pan wyda je w ręce króla. ⁷Jednak Jozafat rzekł: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka Pańskiego, abyśmy mogli przez niego zapytać? ⁸Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana, ale ja go nienawidzę, bo nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. To jest Micheasz, syn Jimli. ⁹Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu! ¹⁰Zawołał więc król izraelski któregoś dworzanina i rzekł: Pośpiesz po Micheasza, syna Jimli! ¹¹Król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w okazałe szaty królewskie siedzieli na swoich tronach na placu u wrót bramy Samarii, a przed nimi prorokowali wszyscy prorocy. ¹²Sedecjasz, syn Kenaany, sporządził sobie rogi żelazne i powiedział: Tak mówi Pan: Nimi będziecie bódł Aram aż do ich wytopienia. ¹³I wszyscy prorocy podobnie prorokowali, mówiąc: Idź na Ramot w Gileadzie i zwyciężaj! Pan wyda je w ręce króla. ¹⁴Ten zaś posłaniec, który poszedł zawołać Micheasza, powiedział mu tak: Zauważ! Przepowiednie tych proroków są jednakowo pomysłne dla króla. Niechże więc twoja przepowiednia będzie taka, jak każdego z nich, ażebyś zapowiedział powodzenie. ¹⁵Wówczas Micheasz odrzekł: Na życie Pana! Na pewno będę mówił to, co Pan mi powie. ¹⁶Potem przyszedł przed króla. ¹⁷Wtedy król odezwał się do niego: Micheaszu! Czy powinniśmy wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? ¹⁸Wówczas do niego przemówił: Wyruszaj i zwyciężaj, a Pan wyda je w ręce króla. ¹⁹Król zaś mu powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, żebyś mi mówił tylko prawdę w imię Pana? ²⁰Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ²¹Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ²²Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²³Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²⁴wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiode. ²⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Jak? ²⁶On zaś odrzekł: Wyjdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków. ²⁷Wówczas [Pan] rzekł: Możesz zwięść, to ci się uda. Idź i tak uczyn! ²⁸Oto dlatego teraz Pan włożył ducha kłamstwa w usta tych wszystkich twoich proroków. Pan bowiem zawyrokował twoją zgubę. ²⁹Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy to duch Pański przeszedł ode mnie, aby mówić z tobą? ³⁰A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjówek do kryjówek, aby się schować. ³¹Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, ³²i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najskąpiej aż do mego powrotu w pokój. ³³Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokój, znanoby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! ³⁴Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie.

Rdz 20,7

⁷Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On

jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁸Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściłem, abyś się jej dotknął. ⁹Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedz, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich. ¹⁰Nazajutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerazili. ¹¹Potem Abimelek wezwał Abrahama i rzekł mu: Cóż ci zawiniłem, że o mało nie doprowadziłeś mnie i mego królestwa do wielkiego grzechu? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się postępować!

Wj 3-4

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naoznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójde do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, coż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan. ²³Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? ²⁴Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. ²⁵Wtedy rozkazał: Rzuć ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węże. Mojżesz zaś uciekał przed nim. ²⁶Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyć go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ²⁷Tak uczyn, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ²⁸Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. ²⁹I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ³⁰Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ³¹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zacerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zacerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ³²Rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężała są usta moje i język mój zeszytywniał. ³³Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ³⁴Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ³⁵Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale poslij kogo innego. ³⁶I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ³⁷Ty będziesz

mówił do niego i włożył te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić.¹⁶ On zamiast ciebie będzie mówić do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem.¹⁷ A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków.¹⁸ I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich, którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokój.¹⁹ Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wróć do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie.²⁰ Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga.²¹ Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu.²² A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael.²³ Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego.²⁴ W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.²⁵ A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie.²⁶ I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie.²⁷ Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go.²⁸ Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać.²⁹ Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszszynę Izraelitów,³⁰ powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu.³¹ I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A ukłękawszy, oddali pokłon.

Wj 7,1

¹Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem.² Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkaże, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju.³ Ja zaś uczynię nieustępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim.

Lb 11,17-25

¹⁷Wtedy Ja zstąpię i będę z tobą mówił; wezmę z ducha, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać.¹⁸ Ludowi zaś powiedz: Oczyszćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso. Narzekaliście przed Panem i wołaliście: Kto nam da mięso, abyśmy jedli? O, jak nam dobrze było w Egipcie! Teraz da wam Pan mięso do jedzenia.¹⁹ Będziecie je spożywać nie tylko przez jeden dzień albo dwa, albo pięć czy dziesięć lub dwadzieścia,²⁰ lecz przez cały miesiąc, aż wam przez nozdrza wyjdzie i przejmie was wstrętem; odrzuciliście bowiem Pana, który jest pośrodku was, i narzekaliście przed Nim, mówiąc: Dlaczego wyszliśmy z Egiptu?²¹ Odpowiedział Mojżesz: Sześćset tysięcy mężów pieszych liczy ten lud, pośród którego jestem, a Ty mówisz: Dam im mięso i jeść będą przez cały miesiąc!²² Gdyby się zabiło dla nich wszystkie owce i woły, czyżby to wystarczyło? Albo gdyby się wszystkie ryby morskie złowilo, czyż będzie im dosyć?²³ Pan jednak odpowiedział Mojżeszowi: Czyż ręka Pana jest zbyt krótka? Zobaczysz, czy mowa moja się spełni, czy też nie.²⁴ I wyszedł Mojżesz, by oznajmić ludowi słowa Pana. Następnie zwołał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich wokół namiotu.²⁵ A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak.

Lb 12,6-8

⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje,⁵ a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawałał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli,⁶ rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego.⁷ Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu.⁸ Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszcu?⁹ I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan],¹⁰ a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.

Pwt 18,15

¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim.¹⁴ Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój.¹⁵ Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał.¹⁶ Właśnie o to

prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł.¹⁷ I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli.

Pwt 34,10

⁸Izraelici oplakiwali Mojżesza na stepach Moabu przez trzydzieści dni. Potem skończyły się dni żałoby po Mojżeszcu.⁹ Jozue, syn Nuna, pełen był ducha mądrości, gdyż Mojżesz położył na niego ręce. Izraelici słuchali go i czynili, jak im Pan rozkazał przez Mojżesza.¹⁰ Nie powstał więcej w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Pana twarzą w twarz,¹¹ ani równy we wszystkich znakach i cudach, które polecił mu Pan czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego jego kraju;¹² ani równy mocą ręki i całą wielką grozą, jaką wywołał Mojżesz na oczach całego Izraela.

1Sm 10,5

³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kozłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.⁴ Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk.⁵ Później dotrzesz do Gibea Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdiesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu.⁶ Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem.⁷ Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą.

1Sm 19,20-24

¹⁸Uratowawszy się ucieczką, Dawid przybył do Samuela w Rama i opowiedział mu wszystko, co mu uczynił Saul; następnie udał się z Samuelem do Najot, gdzie zamieszkali.¹⁹ Doniesiono o tym Saulowi słowami: Dawid przebywa w Najot koło Rama.²⁰ Saul wysłał więc posłańców, aby schwytali Dawida. Ci spostrzegli gromadę proroków, którzy prorokowali, i Samuela, który był ich przywódcą. Także posłańcami owładnął duch Boży i oni też prorokowali.²¹ Kiedy doniesiono o tym Saulowi, wysłał trzech posłańców, ale i oni zaczęli prorokować.²² Saul udał się osobiście do Rama i zbliżywszy się do wielkiej studni w Seku, wywiadywał się: Gdzie jest Samuel i Dawid? Odpowiedziano mu: Właśnie jest w Najot koło Rama.²³ Udał się więc do Najot koło Rama, ale duch Boży owładnął także i nim, i idąc, ciągle prorokował, aż dotarł do Najot koło Rama.²⁴ Wtedy zdjął swe szaty i prorokował w obecności Samuela, i upadł, [i leżał] nagi przez cały dzień i całą noc. Stąd powiedzenie: Czyż i Saul między prorokami?

1Sm 9,9

⁷Rzekł Saul do chłopca: Dobrze, pójdziemy, lecz co zanieśmy temu człowiekowi? Chleb bowiem wyczerpał się w naszych workach, żadnego zaś daru nie mamy, który moglibyśmy zanieść mężowi Bożemu. Co mamy z sobą?⁸ Chłopiec znów odpowiedział Saulowi: Znalazłem u siebie czwartą część sykla srebrnego, oddam ją mężowi Bożemu, może wskaże nam drogę.⁹ Ktokolwiek dawniej w Izraelu szedł o coś pytać Boga, mówił: Chodźmy do Widzącego. Proroka bowiem dzisiejszego w owym czasie nazywano Widzącym.¹⁰ Rzekł Saul do swego chłopca: Słusznie mówisz. Chodźmy. Udali się do miasta, w którym przebywał mąż Boży.¹¹ Kiedy szli pod górę drogą do miasta, spotkali dziewczęta, które wyszły nacerpać wody. Zapytali je: Czy tu mieszka Widzący?

1Sm 9,7n

⁵Gdy dotarli do ziemi Suf, rzekł Saul do chłopca, który mu towarzyszył: Wróćmy, by czasem mój ojciec, zaniechawszy troski o oślice, nie trapił się o nas.⁶ Ten mu odpowiedział: Oto w mieście tym jest mąż Boży, człowiek poważny: co powie, wszystko się staje; chodźmy tam teraz, aby udzielił nam pouczenia w tej sprawie, z której powodu jesteśmy w drodze.⁷ Rzekł Saul do chłopca: Dobrze, pójdziemy, lecz co zanieśmy temu człowiekowi? Chleb bowiem wyczerpał się w naszych workach, żadnego zaś daru nie mamy, który moglibyśmy zanieść mężowi Bożemu. Co mamy z sobą?⁸ Chłopiec znów odpowiedział Saulowi: Znalazłem u siebie czwartą część sykla srebrnego, oddam ją mężowi Bożemu, może wskaże nam drogę.⁹ Ktokolwiek dawniej w Izraelu szedł o coś pytać Boga, mówił: Chodźmy do Widzącego. Proroka bowiem dzisiejszego w owym czasie nazywano Widzącym.¹⁰ Rzekł Saul do swego chłopca: Słusznie mówisz. Chodźmy. Udali się do miasta, w którym przebywał mąż Boży.

2Krl 4,9

⁷Poszła więc kobieta oznajmić mężowi Bożemu, który powiedział: Idź, sprzedaj oliwę, zwróć twój dług, z reszty zaś żyj ty i twoi synowie! ⁸Pewnego dnia Elizeusz przechodził przez Szunem. Była tam kobieta bogata, która zawsze naklaniała go do spożycia posiłku. Ilekroć więc przechodził, udawał się tam, by spożyć posiłek. ⁹Powiedziała ona do swego męża: Oto jestem przekonana, że świętym mężem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi. ¹⁰Przygotujmy mały pokój na górze, obmurowany, i wstawmy tam dla niego łóżko, stół, krzesło i lampę. Kiedy przyjdzie do nas, to tam się uda. ¹¹Gdy więc pewnego dnia Elizeusz tam przyszedł, udał się na górę i tam ułożył się do snu.

1Krl 18,22

²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel. ²¹Wówczas Eliaz przybliżył się do całego ludu i rzekł: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli Jahwe jest [prawdziwym] Bogiem, to Jemu służcie, a jeżeli Baal, to służcie jemu! Na to nie odpowiedzieli mu ani słowa. ²²Wtedy Eliaz przemówił do ludu: Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ²³Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. ²⁴Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby się okazało, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem. Cały lud, odpowiadając na to, zawołał: Dobry pomysł!

1Krl 22,5n

³Wówczas król izraelski rzekł do swoich sług: Czyż nie wiecie, że Ramot w Gileadzie do nas należy? A my nie kwapimy się do odebrania go królowi Aramu! ⁴Następnie zwrócił się do Jozafata: Czy pójdziesz ze mną na wojnę o Ramot w Gileadzie? Jozafat zaś odpowiedział królowi izraelskiemu: Ja tak, jak i ty; lud mój, jak i twój lud; konie moje, jak i twoje konie. ⁵Ponadto Jozafat rzekł królowi izraelskiemu: Najpierw zapytaj, proszę, o słowo Pańskie! ⁶Król izraelski zgromadził więc około czterystu proroków i rzekł do nich: Czy powinienem wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinienem tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyruszaj, a Pan wyda je w ręce króla. ⁷Jednak Jozafat rzekł: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka Pańskiego, abyśmy mogli przez niego zapytać? ⁸Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana, ale ja go nienawidzę, bo nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. To jest Micheasz, syn Jimli. Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu!

Lb 11,17

¹⁵Skoro tak ze mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście. ¹⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zgromadź dla Mnie siedemdziesięciu mężów spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spotkania; niech tam staną razem z tobą. ¹⁷Wtedy Ja zstąpię i będę z tobą mówić; wezmę z ducha, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać. ¹⁸Ludowi zaś powiedz: Oczyszćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso. Narzekaliście przed Panem i wołaliście: Kto nam da mięso, abyśmy jedli? O, jak nam dobrze było w Egipcie! Teraz da wam Pan mięso do jedzenia. ¹⁹Będziecie je spożywać nie tylko przez jeden dzień albo dwa, albo pięć czy dziesięć lub dwadzieścia,

2Krl 2

¹Kiedy Pan miał wśród wichru unieść Eliasza do nieba, Eliaz szedł z Elizeuszem z Gilgal. ²Wtedy Eliaz rzekł do Elizeusza: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Betel. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Przyszli zatem do Betel. ³Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Betel, wyszli do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twojego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odrzekł: Również i ja to wiem. Zamilczcie! ⁴Wtedy powiedział do niego Eliaz: Elizeuszu! Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jerycha. On zaś odrzekł: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Weszli więc do Jerycha. ⁵Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, przybliżyli się do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twojego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odpowiedział: Również i ja to wiem. Zamilczcie! ⁶Wtedy rzekł Eliaz do niego: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! I szli dalej razem. ⁷A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka, w oddali, podczas gdy oni obydwa przystanęli nad Jordanem. ⁸Wtedy Eliaz zdjął swój płaszcz, zwinął go i uderzył w wody, tak iż się rozdzieliły w obydwie strony. A oni we dwóch przeszli po suchym łożysku. ⁹Kiedy zaś przeszli, Eliaz rzekł do Elizeusza: Żądaj, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz

zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twojego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy zażądałeś. Jeżeli mnie ujrzysz, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzysz, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwoh; a Eliaz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojczko mój! Ojczko mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. ¹⁴I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]. ¹⁵Synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, ujrzeni go z przeciwka i oświadczyli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi ¹⁶i powiedzieli do niego: Oto wśród twoich sług jest pięćdziesięciu dzielnych ludzi. Niechaj pójdą i poszukają pana twojego, czy go nie uniosł Duch Pański i nie spuścił na jakąś górę lub na jakąś dolinę. Lecz on odpowiedział: Nie posyłajcie! ¹⁷A gdy nalegali na niego zbyt mocno, powiedział: Poślijcie! Pośleli więc pięćdziesięciu mężów, którzy szukali Eliasza trzy dni i nie znaleźli go. ¹⁸Skoro wrócili do niego, gdy przebywał w Jerychu, rzekł do nich: Czyż wam nie powiedziałem: Nie chodźcie? ¹⁹Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: Popatrz! Położenie miasta jest miłe, jak sam, panie mój, widzisz, lecz woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje plonów. ²⁰On zaś rzekł: Przynieście mi nową misę i włóżcie w nią soli! I przynieśli mu. ²¹Wtedy podszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani nieplodność. ²²Wody więc zostały uzdrowione aż po dzień dzisiejszy – według słowa, które wypowiedział Elizeusz. ²³Stamtąd poszedł do Betel. Kiedy zaś postępował drogą, mali chłopcy wybiegli z miasta i naśmiewali się z niego szyderczo, mówiąc do niego: Chodź no, łysku! Chodź no, łysku! ²⁴On zaś odwrócił się, spojrział na nich i przeklął ich w imię Pańskie. Wówczas wypadły z lasu dwa niedźwiedzie i rozszarpały spośród nich czterdzieści dwoje dzieci. ²⁵Stamtąd Elizeusz poszedł na górę Karmel, skąd udał się do Samarii.

1Sm 10,6

⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk. ⁵Później dotrzesz do Gibea Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdiesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanieje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczuyn, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdziesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić.

2Krl 6,12

¹⁰Król izraelski posyłał [zwiadowcę] na to miejsce, które mąż Boży wskazywał mu wyraźnie, by tam był na czatach, i to wielokrotnie. ¹¹Przeraziło się serce króla Aramu z tego powodu. Zwołał więc sługi swoje i zapytał ich: Czemu nie wskażecie mi, kto zdradza nas przed królem izraelskim? ¹²Odpowiedział mu jeden ze sług jego: Nie jest tak, panie mój, królu! To Elizeusz, który jest prorokiem w Izraelu, oznajmia królowi izraelskiemu słowa, które ty wymawiasz w swoim pokoju sypialnym. ¹³Król zaś powiedział: Idźcie i zobaczcie, gdzie on się znajduje, a każę go ująć. Doniesiono mu: Oto jest w Dotan. ¹⁴Wtedy wysłał tam konie, rydwany i silny oddział wojska. Wyruszyli w nocy i otoczyli miasto.

1Krl 1

¹Z biegiem czasu stary król Dawid tak się posunął w latach, że nie mógł się rozgrzać, choć okrywano go kocami. ²Wówczas powiedział mu jego słudzy: Trzeba, aby wyszukano panu memu, królowi, młodą dziewczę, a ona będzie przy królu czuwać i mieć o niego staranie. I będzie spała na twym łonie, a przez to ogrzewała pana mego, króla. ³ Szukano więc pięknej dziewczyny w całym kraju izraelskim, aż wreszcie znaleziono Szunemitkę Abiszag i przyprowadzono ją do króla. ⁴Dziewczyna ta była nadzwyczaj piękna. Choć miała staranie o króla i obsługiwała go, król się do niej nie zbliżył. ⁵Wtedy Adoniasz, syn Chaggity, zaczął się wynosić, mówiąc: Ja będę królować. Dlatego zaopatrzył się w rydwan, jeźdźców i pięćdziesięciu gońców, którzy go poprzedzali. ⁶Jego ojciec zaś nigdy go nie karcił, mówiąc: Czemu tak uczyniłeś?, gdyż był on nadzwyczajnej urody, a matka urodziła go po Absalomie. ⁷Adoniasz namówił Joaba, syna Serui, i kapłana Abiatarę, aby mu pomagali. ⁸Ale ani kapłan Sadok, ani Benajasz, syn Jojady, ani prorok Natan, ani Szimei, ani Rei, ani bohaterowie Dawida nie sprzyjali Adoniaszowi. ⁹Potem Adoniasz zabił na ofiarę owce, woły i tuczne cielce przy kamieniu Zochelet u źródła Rogel i zaprosił wszystkich swych braci, synów królewskich, oraz wszystkich ludzi z Judy, sługi króla. ¹⁰Lecz nie zaprosił proroka Natana ani Benajasza, ani bohaterów, ani swego brata, Salomona. ¹¹Wtedy Natan zapytał Batszebę, matkę Salomona: Czy nie słyszałaś, że zaczął królować Adoniasz, syn Chaggity? A pan nasz, Dawid, o tym nie wie! ¹²Wobec tego działaj! Chcę ci dać

radę, abyś ocaliła swoje życie i życie twego syna, Salomona: ¹³Idź i wejdź do króla Dawida; wtedy powiesz mu: Czy ty, panie mój, królu, nie osiągnęłeś twej służebnicy, mówiąc: Twój syn, Salomon, będzie po mnie królował i on będzie zasiadał na moim tronie? Dlaczego więc króluje Adoniasz? ¹⁴Kiedy zaś jeszcze będziesz tam mówić z królem, ja za tobą wejdę i słowa twoje uzupełnię. ¹⁵Weszła więc Batszeba do sypialni bardzo już podeszłego w latach króla, w obecności Szuemietki Abiszag posługującej królowi. ¹⁶Następnie Batszeba uklękła i oddała pokłon królowi, a król ją zapytał: Czego chcesz? ¹⁷Wtedy odrzekła mu: Panie mój! Tyś poprzysiągł twojej służebnicy na Pana, Boga twego: Salomon, twój syn, będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie. ¹⁸A oto teraz Adoniasz stał się królem! A ty, panie mój, królu, nic o tym nie wiesz. ¹⁹Zabił on na ofiarę woły, tuczne cielce i mnóstwo owiec oraz zaprosił wszystkich synów królewskich, kapłana Abiatarę i wodza wojska, Joabę. Salomona zaś, sługi twego, nie zaprosił. ²⁰A tyś, panie mój, królem! Na ciebie zwrócone są oczy całego Izraela, abyś im oznajmił, kto będzie zasiadał na tronie pana mego, króla, po nim. ²¹Kiedy przyjdzie czas, że król, mój pan, spocznie ze swymi przodkami, wtedy ja i mój syn, Salomon, będziemy uchodzili za winowajców. ²²A oto, gdy jeszcze mówiła z królem, przyszedł prorok Natan. ²³Natychmiast oznajmiono królowi, mówiąc: Oto prorok Natan. I przyszedł on przed oblicze króla i oddał pokłon królowi aż do ziemi. ²⁴Po czym przemówił: Panie mój, królu! Ty zapewne rozkazałeś: Adoniasz będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie? ²⁵Gdyż dziś poszedł i zabił na ofiarę woły, tuczne cielce i mnóstwo owiec oraz zaprosił wszystkich synów królewskich, dowódców wojska i kapłana Abiatarę i oto oni jedzą i piją razem z nim oraz mówią: Niech żyje król Adoniasz! ²⁶A mnie, twego sługi, ani kapłana Sadoka, ani Benajaszę, syna Jojady, ani Salomona, twego sługi, nie zaprosił. ²⁷Czy z woli króla, mego pana, to się stało, a nie zawiadomiłeś twego sługi, kto będzie zasiadał na tronie pana mego, króla, po nim? ²⁸Wówczas odezwał się król Dawid i rzekł: Zawołajcie mi Batszebę! A kiedy weszła do króla i stanęła przed nim, ²⁹przysiągł król tymi słowami: Na życie Pana, który wyratował mnie z wszelkiego utrapienia! ³⁰Jak przysiągłem ci na Pana, Boga Izraela, mówiąc, że Salomon, twój syn, będzie królował po mnie i on będzie zasiadał na moim tronie po mnie, tak właśnie dziś uczynię. ³¹Wtedy Batszeba, padłszy twarzą do ziemi, oddała pokłon królowi oraz powiedziała: Niech żyje mój pan, król Dawid, na wieki! ³²Potem król Dawid rozkazał: Przywołajcie do mnie kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajaszę, syna Jojady. Kiedy zaś weszli przed oblicze króla, ³³wydał im król rozkaz: Weźcie ze sobą sługi waszego pana, a następnie posadźcie Salomona, mego syna, na moją własną mulicę i prowadźcie go do Gichonu. ³⁴Potem niech go tam namaszczą kapłan Sadok i prorok Natan na króla nad Izraelem. Następnie zamijcie w róg i wołajcie: Niech żyje król Salomon! ³⁵Potem pójźcie za nim. On zaś, przyszedłszy, zasiadł na moim tronie i on będzie królował po mnie, bo ja rozkazałem, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą. ³⁶Na to Benajasz, syn Jojady, odrzekł królowi: Amen. Bodajby Pan Bóg to sprawił! ³⁷Jak był Jahwe z panem moim, królem, tak niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron ponad tron króla Dawida, mego pana! ³⁸Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu. ³⁹Tam kapłan Sadok wziął róg oliwy z Namiotu i namaścił Salomona. Wtedy zagrano na rogu, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! ⁴⁰Potem cały lud wszedł za nim na górę przy dźwięku fletów, okazując radość tak wielką, że aż ziemia drżała od ich okrzyków. ⁴¹Usłyszał to Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli i właśnie przestali ucztować. Usłyszał też Joab dźwięk rogu i rzekł: Co znaczy ten zgiełk poruszonego miasta? ⁴²Gdy on jeszcze mówił, oto przyszedł Jonatan, syn kapłana Abiatarę. Wtedy rzekł Adoniasz: Wejdź, boś człowiek dzielny i dobrą wieść oznajmisz. ⁴³Jonatan zaś odrzekł Adoniaszowi: Raczej nie! Nasz pan, król Dawid, ogłosił królem Salomona ⁴⁴i posłał z nim król kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajaszę, syna Jojady, oraz Keretytów i Peletytów, i wsadzili go na mulicę królewską. ⁴⁵Potem kapłan Sadok i prorok Natan namaścili go na króla w Gichonie. Stał się wchodził na górę, radując się, i dlatego poruszyło się miasto, czego odgłos usłyszeliście. ⁴⁶A także Salomon zasiadł już na tronie królestwa. ⁴⁷Ponadto przyszli słudzy króla, aby błogosławić naszego pana, króla Dawida, mówiąc: Niech twój Bóg imię Salomona uczyni sławniejszym niż imię twoje i wywyższy jego tron ponad twój tron! Po czym król oddał pokłon na swoim łożu ⁴⁸i również król tak rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który dał dziś moim oczom oglądać następcę, zasiadającego na moim tronie. ⁴⁹Zadrżeli więc ze strachu wszyscy zaproszeni przez Adoniasza. Wstali i każdy poszedł swoją drogą. ⁵⁰Adoniasz też zląkł się Salomona, powstał i poszedł, a następnie uchwycił za rogi ołtarza. ⁵¹Niebawem oznajmiono Salomonowi: Oto Adoniasz zląkł się króla Salomona i dlatego uchwycił za rogi ołtarza, mówiąc: Niech mi teraz król Salomon przysięgnie, że swego sługi nie każe zabić mieczem. ⁵²Wówczas Salomon rzekł: Jeśli będzie uczciwy, nie spadnie mu włos z głowy, ale jeśli znajdzie się w nim wina, to zginie. ⁵³Następnie król Salomon posłał, aby go sprowadzono od ołtarza. Kiedy zaś przyszedł i oddał pokłon królowi Salomonowi, rzekł do niego Salomon: Idź do swego domu!

Pwt 17,14n

¹²Człowiek, który pychę uniesiony nie usłucha kapłana ustanowionego tam, aby służyć Panu, Bogu twemu, czy też sędzię, zostanie ukarany śmiercią. Usuniesz

zło z Izraela. ¹³Cały lud, słysząc to, ułęknie się i już więcej nie będzie się unosił pychą. ¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiadasz i w nim zamieszkas, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody, ¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota.

Pwt 18,14-19

¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczyś, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedziałeś. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? –

1Mch 9,27

²⁵Bakchides wybrał bezbożnych ludzi i ustanowił ich panami krainy, ²⁶a oni wyszukiwali i śledzili przyjaciół Judy, potem zaś prowadzili ich do Bakchidesa, a on mścił się i wyśmiewał się z nich. ²⁷W ten sposób zaczęło się wielkie prześladowanie Izraela, takie, jakiego nie było od czasu ukazania się proroka. ²⁸Wtedy przyjaciele Judy zebrali się i powiedzieli do Jonatana: ²⁹Umarł twój brat Juda. Od tego czasu nie ma nikogo, kto by był do niego podobny, kto by wyruszył przeciwko wrogom, przeciwko Bakchidesowi i przeciwko tym, którzy są nieprzyjaciółmi naszego narodu.

1Mch 4,46

⁴⁴Potem naradzali się, co zrobić z ołtarzem całopalenia, który został zbezczeszczone. ⁴⁵Przyszła im jednak dobra myśl, żeby go rozwalić, aby nie było dla nich hańbą to, że poganie go zbezczeszcili. Rozwalili więc ołtarz, ⁴⁶a kamienie złożyli na oznaczonym miejscu na świętynnej górze, na tak długo, aż się ukaże prorok i nimi rozporządzi. ⁴⁷Potem zaś, zgodnie z nakazami Prawa, wzięli nieciosanych kamieni i na wzór poprzedniego wybudowali nowy ołtarz. ⁴⁸Naprawili też świątynię i poświęcili wnętrze przybytku i dziedzińce.

1Mch 14,41

³⁹zamianował go jednym ze swoich przyjaciół i uczcił go wielkim odznaczeniem. ⁴⁰Dowiedział się bowiem, że Rzymianie nazywają Żydów przyjaciółmi, sprzymierzeńcami i braćmi, i że posłów Szymona przyjęli z honorami, ⁴¹że Żydzi i kapłani postanowili, iż Szymon będzie ich władcą i arcykapłanem na wieki, tak długo, aż powstanie wiarygodny prorok, ⁴²że będzie ich wodzem; że on będzie się troszczył o świątynię i wyznaczał urzędników, czuwających nad ich robotami publicznymi, nad krajem, wojskiem i twierdzami; ⁴³że będzie się troszczył o świętości; że wszyscy mu będą posłuszni; że jego imieniem będą znaczone wszystkie umowy spisywane w kraju, i że będzie się ubierał w purpurę i złoto.

2Sm 7

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą

wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mój synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? ¹⁹Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie, Boże, bo dałeś zapowiedź tyczącą domu sługi swego na daleką przyszłość. I to jest prawo człowieka, Panie, Boże. ²⁰Cóż więcej może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże. ²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustaliliś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. ²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś, ²⁶ażby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą. ²⁷Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą: ²⁸Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, ²⁹racz teraz pobłogosławić dom Twojego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twojego sługi będzie błogosławiony na wieki.

Lb 11,11-15

⁹Gdy nocą opadała rosa na obóz, opadała równocześnie i manna. ¹⁰Mojżesz usłyszał, że lud narzeka rodzinami – każda u wejścia do swego namiotu. Wtedy rozpałił się potężnie gniew Pana, a także Mojżeszowi wydało się to złe. ¹¹Rzekł więc Mojżesz do Pana: Czemu tak złe się obchodzisz ze sługą swoim, czemu nie darzysz mnie życzliwością i złożyłeś na mnie cały ciężar tego ludu? ¹²Czy to ja począłem ten lud w łonie albo ja go zrodziłem, że mi powiedziałeś: Noś go na łonie swoim, jak nosi piastunka dziecię, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać ich przodkom? ¹³Skąd wezmę mięsa, aby dać temu całemu ludowi? A przeciwko mnie podnoszą skargę i wołają: Daj nam mięsa do jedzenia! ¹⁴Nie mogę już sam dłużej dźwigać troski o ten lud, już mi nazbyt cięży. ¹⁵Skoro tak ze mną postępujesz, to raczej mnie zabij, jeśli darzysz mnie życzliwością, abym nie patrzył na swoje nieszczęście. ¹⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Zgromadź dla Mnie siedemdziesięciu mężów spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spotkania; niech tam staną razem z tobą. ¹⁷Wtedy Ja zstąpię i będę z tobą mówić; wezmę z ducha, który jest w tobie, dam im, i będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty go sam już więcej nie będziesz musiał dźwigać.

1Krl 19,4

²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzuca, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam został swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył.

1Krl 18,4

²Poszedł więc Eliasz, aby pokazać się Achabowi, a wtedy w Samarii panował głód. ³Achab wezwał Obadiasza, zarządcę pałacu. A Obadiasz odznaczał się wielką bojaźnią Pańską, ⁴bo gdy Izebel tępiła proroków Pańskich, wówczas Obadiasz zaopiekował się stu prorokami, ukrył ich po pięćdziesięciu w grocie i żywił

ich chlebem i wodą. ⁵Otóż Achab powiedział do Obadiasza: Ruszaj przez kraj w kierunku wszystkich wód i do wszystkich potoków. Może gdzieś znajdziemy trawę, to wyżyjemy konie i muły i nie zamorzemy bydła. ⁶Potem podzieliłi między siebie kraj, aby go obejść. Achab poszedł osobno jedną drogą. Obadiasz zaś poszedł osobno drugą drogą.

1Krl 18,13

¹¹Ty zaś teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz. ¹²Przecież może się zdarzyć, że kiedy ja odejdę od ciebie, to tchnienie Pańskie uniesie ciebie, nie wiem dokąd. Gdy zaś przyjdę powiedzieć Achabowi, a on cię nie znajdzie, to wówczas może mnie zabić! A wszak twój sługa boi się Pana od swojej młodości. ¹³Czyż nie oznajmiono memu panu, co uczyniłem, kiedy Izebel zabijała proroków Pańskich? Jak wówczas ukryłem stu ludzi spośród proroków Pańskich, po pięćdziesięciu w grocie, i żywiłem ich chlebem i wodą. ¹⁴A ty teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz! Ależ on mnie zabije! ¹⁵Na to Eliasz odpowiedział: Na życie Pana Zastępów, któremu służę, na pewno dziś mu się pokażę.

1Krl 19,10

⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocząca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu.

1Krl 19,14

¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszk. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proka po tobie.

2Krl 21,16

¹⁴Odrzucę resztę mego dziedzictwa, wydam je w ręce nieprzyjaciół, tak iż staną się łupem i pastwą wszystkich swoich wrogów, ¹⁵ponieważ czynili to, co jest złe w moich oczach, i obrażali Mnie od chwili wyjścia ich przodków z Egiptu aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Nawet krew niewinną przelał Manasses w tak ogromnej ilości, iż napenił nią Jeruzolimę od krańca do krańca – oprócz grzechów, w które wciągnął Judę, czyniąc to, co jest złe w oczach Pańskich. ¹⁷A czyż pozostałe dzieje Manasses, wszystkie jego czyny i grzechy, które popełnił, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ¹⁸I spoczął Manasses ze swymi przodkami, i pochowany został w ogrodzie swego domu, w ogrodzie Uzzy, a syn jego, Amon, został w jego miejsce królem.

Ne 9,26

²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kanaanejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasytili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócił do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy zostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie.

⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w czwórność, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia. ⁷Natan oświadczył Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem. Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla nad Izraelem. Ja uwolniłem cię z rąk Saula. ⁸Dałem ci dom twojego pana, a żony twojego pana na twoje łono, oddałem ci dom Izraela i Judy, a gdyby i tego było za mało, dodałbym ci jeszcze więcej. ⁹Czemu zlekceważyłeś słowo Pana, popełniając to, co złe w Jego oczach? Zabiłeś mieczem Chittytę Uriasza, a jego żonę wzięłeś sobie za małżonkę. Zamordowałeś go mieczem Ammonitów.

1Krl 20,38-43

³⁶Wówczas mu rzekł: Ponieważ nie posłuchałeś głosu Pana, oto skoro tylko odejdiesz ode mnie, napadnie na ciebie lew! Kiedy odszedł od niego, lew upatrzył go sobie i zabił go. ³⁷[Ów człowiek] znalazł sobie innego człowieka i rzekł: Uderz mnie, proszę! Wtedy ten człowiek wymierzył mu taki cios, że go zranił. ³⁸A ów prorok poszedł i stanąwszy królowi izraelskiemu na drodze, nie dał się poznać dzięki przepasce na oczach. ³⁹A kiedy król go mijał, wtedy on zawołał do króla i rzekł: Twój sługa szedł w wir walki i oto jakiś człowiek oddalił się i przyprowadziwszy kogoś do mnie, powiedział: Pilnuj tego człowieka. Jeśliby zniknął, to będziesz musiał za jego życie oddać twoje życie albo będziesz musiał zapłacić talent srebra. ⁴⁰I właśnie zdarzyło się, że kiedy twój sługa był zajęty tu i tam, wówczas [pilnowany] znikł. Król izraelski wówczas mu powiedział: Taki niech będzie na ciebie wyrok, ty sam rozstrzygnąłeś. ⁴¹A on szybko zdjął przepaskę ze swoich oczu. Dopiero wtedy król izraelski spostrzegł, że to jest jeden z proroków. ⁴²Wówczas [tamten] powiedział mu: Tak mówi Pan: Za to, że wypuściłeś ze swojej ręki człowieka, który podlega mojej klątwie, będziesz musiał za jego życie oddać twoje życie i twój lud za jego lud. ⁴³Król izraelski odjechał więc niezadowolony i rozgniewany; i przybył do Samarii.

1Krl 21,20

¹⁸Wstań i zjedź na spotkanie Achaba, króla izraelskiego. Jest on właśnie w Samarii, w winnicy Nabota, do której zszedł, aby wziąć ją w posiadanie. ¹⁹I powiesz mu: Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę? Potem powiesz mu: Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizały krew Nabota, będą lizały psy również i twoją krew. ²⁰Achab odpowiedział na to Eliaszowi: Już znalazłeś mnie, mój wrogu. Wówczas [Eliasz] rzekł: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, żeby zczynić to, co jest złe w oczach Pana. ²¹Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, gdyż wymiotę i wytępię z domu Achaba nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu, ²²i postąpię z twoim rodem, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, za to, że Mnie pobudziłeś do gniewu i ponadto doprowadziłeś do grzechu Izraela.

1Sm 8,10-18

¹⁰I powtórzył Samuel wszystkie słowa Pana ludowi, który od niego zażądał króla. ¹¹Mówił: Oto jest prawo króla mającego nad wami panować: Synów waszych będzie on brał do swego rydwanu i swych koni, aby biegali przed jego rydwanem. ¹²I uczyni ich tysiącnikami, pięćdziesiątnikami, robotnikami na swojej roli i żniwiarzami. Przygotowywać też będą broń wojenną i zaprzęgi do rydwanów. ¹³Córki wasze zabierze do przyrządzenia wonności oraz na kucharki i piekarki. ¹⁴Zabierze również najlepsze wasze ziemie uprawne, winnice i sady oliwkowe, a podaruje je swoim sługom. ¹⁵Zasiewy wasze i winnice obciążą dziesięciną i odda ją swoim dworzanom i sługom. ¹⁶Weźmie wam również waszych niewolników, niewolnice, waszych najlepszych młodzieńców i osły wasze i obarczy pracą dla siebie. ¹⁷Nałoży dziesięcinę na trzodę waszą, wy zaś będziecie jego sługami. ¹⁸Sami będziecie narzekali na króla, którego sobie wybieriecie, ale Pan was wtedy nie wysłucha.

1Sm 10,1n

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślcach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje kozłat, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina. ⁴Pozdrowią cię i dadzą ci dwa bochenki chleba, i weźmiesz je z ich rąk.

²⁷Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie. ²⁸Jozue, syn Nuna, który od młodości swojej był w służbie Mojżesza, zabrał głos i rzekł: Mojżesz, panie mój, zabroń im! ²⁹Ale Mojżesz odparł: Czyż zazdrośny jesteś o mnie? Oby tak cały lud Pana prorokował, oby mu dał Pan swego ducha! ³⁰Po czym udał się Mojżesz razem ze starszymi z powrotem do obozu. ³¹Podniósł się wiatr zesłany przez Pana i przyniósł od morza przepiórki, i rzucił na obóz z obu jego stron na dzień drogi, i pokryły ziemię na dwa łokcie wysoko.

Pwt 13,2-6

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępowo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa.

Prorockie

Dn 2,2

¹W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać. ²Rozkazał, więc przywołać tłumaczyących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszli i stanęli przed królem. ³Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mojego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć. ⁴Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie.

Dn 4,3n

¹Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziały [powstały] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Beltesassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Beltesassarze, przełożony tłumaczyjących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go!

Am 7,12

¹⁰Posłał Amazjasz, kapłan z Betel, do Jeroboama, króla izraelskiego, aby mu powiedział: Spiskuje przeciw tobie Amos pośród domu Izraela. Nie może ziemia znieść wszystkich słów jego, ¹¹gdyż tak rzekł Amos: Od miecza umrze Jeroboam i Izrael będzie wprowadzony ze swojej ziemi. ¹²I rzekł Amazjasz do Amosa: Widzący, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj! ¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomory.

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalema. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouzienie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wiecześnie znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.

Iz 50,4n

²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziejwam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasloniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Iz 42,2nn

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeźwił się przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.

Jr 36,4

²Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spaisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. ⁶Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast!

Jr 7,25

²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi.

Jr 25,4

²Prorok Jeremiasz wypowiedział je do całego narodu judzkiego i do wszystkich mieszkańców Jerozolimy: ³Począwszy od trzynastego roku [panowania] Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, aż do dnia dzisiejszego, przez dwadzieścia trzy lata kierował Pan słowo do mnie, ja zaś mówiłem do was niestrudzenie, a wy nie słuchaliście. ⁴Pan posyłał wam wszystkie swoje sługi, proroków, bez przerwy, a wy nie słuchaliście ani nie nadstawialiście uszu, by słuchać. ⁵Słowa te brzmiały: Niech każdy porzuci swoje przewrotne postępowanie, zle uczynki, a będziecie mogli pozostać w ziemi, którą dał Pan wam i waszym przodkom od dawna i na zawsze. ⁶Nie chodźcie za cudzymi bogami, by im służyć i cześć oddawać, ani nie pobudzajcie Pana do gniewu dziełami waszych rąk, a nie sprowadzę na was nieszczęścia.

Jr 29,19

¹⁷tak mówi Pan Zastępów: Oto pošlę między nich miecz, głód i zarazę; postąpię z nimi tak jak z zepsutymi figami, które są tak niedobre, że się nie nadają do jedzenia. ¹⁸Będę ich ścigał mieczem, głodem, zarazą; uczynię ich przedmiotem zgrozy dla wszystkich królestw ziemi, kłatwą, postrachem, pośmiewiskiem i urągowskaniem dla wszystkich narodów, wśród których ich rozproszyłem. ¹⁹za to, że nie słuchali moich słów – wyrocznia Pana – chociaż posyłałem im swoje sługi, proroków, nieustannie, a oni nie chcieli słuchać – wyrocznia Pana. ²⁰Słuchajcie więc słowa Pańskiego, wszyscy uprowadzeni do niewoli, których wypędziłem z Jerozolimy do Babilonu. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do Achaba, syna Kolajasza, i do Sidkijasza, syna Maasejasza, którzy prorokowali wam kłamstwo w moje imię: Oto wydam ich w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który zabije ich na waszych oczach.

Jr 35,15

¹³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jerozolimy: Czy nie przyjęliście pouczenia, by słuchać mojego słowa – wyrocznia Pana. ¹⁴Polecenia Jonadaba, syna Rekaba, które zostawił swoim synom, zostały wprowadzone w życie. Zakazywały picia wina, więc nie piją do dzisiejszego dnia, bo są posłuszni zaleceniom swego praojca. Ja tymczasem mówiłem do was nieustannie, lecz nie usłuchaliście Mnie. ¹⁵I posyłałem do was nieustannie wszystkie moje sługi, proroków, z poleceniem: Odwróćcie się każdy od swego przewrotnego postępowania, poprawcie wasze uczynki i nie chodźcie za innymi bóstwami, by im służyć, a wtedy będziecie mogli mieszkać w kraju, który dałem wam i waszym przodkom. Lecz nie nakloniliście ucha ani nie usłuchaliście Mnie. ¹⁶Tak, synowie Jonadaba, syna Rekaba, wprowadzili w życie nakaz swego praojca, jaki im zlecił, a naród ten nie usłuchał Mnie. ¹⁷Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańcach Jerozolimy nieszczęście, jakie postanowiłem przeciw nim. Albowiem mówiłem do nich, a nie słuchali, wołałem do nich, a nie odpowiedzieli.

Jr 44,4

²Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Widzieliście całe nieszczęście, jakie sprowadziłem na Jerozolimę i na wszystkie miasta judzkie. Są one dzisiaj ruiną i nie ma w nich mieszkańców ³z powodu nieprawości, którą popełniali, aby Mnie pobudzać do gniewu. Chodzili składać ofiary i służyć cudzym bogom, których nie znali ani oni, ani wasi przodkowie. ⁴Mimo że posyłałem do was nieustannie wszystkie moje sługi, proroków, by mówili: Nie czyńcie tych wstrętnych rzeczy, których nienawidzę! ⁵nie chcieli słuchać ani nie naklonili uszu, by się odwrócić od swej nieprawości i by nie składać ofiar cudzym bogom. ⁶Wybuchł więc mój wielki gniew i zapłonął przeciw miastom judzkim, przeciw ulicom Jerozolimy, tak że zostały obrócone w ruinę i pustkowię, jak to trwa do dziś.

Iz 45,21

¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,

Iz 48,5

³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągami z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je.

Mi 3,8

⁶Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi. ⁷Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. ⁸Ja zaś naprawdę pełen jestem mocy Ducha Pańskiego, sprawiedliwości i męstwa, aby ogłaszać Jakubowi jego występki, Izraelowi – grzech jego. ⁹Słuchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręcanie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwιά budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem.

Oz 9,7

⁵Cóż uczynicie w dzień święta, w uroczysty dzień Pański? ⁶Bo oto wyruszyli przed zagładą; Egipt ich zgromadzi, Memfis pochowa, oset odziedziczy ich skarby ze srebra, a ciernie wyrosną w ich namiotach. ⁷Oto nadeszły dni kary, nadeszł dzień odpłaty. Niech Izrael to wie: Głupcem jest prorok, a mąż natchniony szaleje. Tak jest z powodu wielkiej winy twojej, wzmoże się wrogość. ⁸Strażnik Efraima – czyli prorok – jest moim Bogiem. Zastawiają nań sidła na wszystkich drogach, bunt szerzy się w domu jego Boga. ⁹Głęboko ugrzęźli w nieprawości, jak we dni Gibe'a, lecz [Pan] pamięta ich winy i karać będzie ich grzechy.

Jl 3,1n

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynią znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny.

Ez 11,5

³Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. ⁴Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas owładną mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. ⁶Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zastalście trupami. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porozkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka.

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Jr 23,18

¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie zażywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniamy: Nie spotka was nieszczęście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadśluchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni.

Am 3,8

⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej! ¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach.

Am 7,14n

¹²I rzekł Amaszjasz do Amosa: Widzący, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj! ¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amaszjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który macina sykomorę. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podzielą. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Jr 1,5

³i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do wprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

Iz 49,1

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomnił moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię.

Jr 20,7nn

⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogie rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziesz do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiedałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą.

Ez 3,14

¹²Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huku, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. ¹³Ten ogromny huk – to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. ¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. ¹⁵Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. ¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo:

Jr 1,6

⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana.

Iz 6,5

³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Jr 1,9

⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošle, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lekaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyroczenia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego.

Jr 15,19

¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siedałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdołany mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyroczenia Pana. ²¹Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników.

Iz 6,6n

⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, pošlij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!

Ez 3,1nn

¹A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! ²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. ⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela;

Jr 28,10

⁸Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. ⁹Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia proroka. ¹⁰Wtedy prorok Chananiaś wziął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i położył je. ¹¹I powiedział Chananiaś wobec całego ludu: Tak mówi Pan: Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, na karku wszystkich narodów w ciągu dwóch lat. I odszedł prorok Jeremiasz swoją drogą. ¹²Po połamaniu jarzma, [zdjętego] z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiaśa, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo:

Jr 51,63..

⁶¹Jeremiasz powiedział do Serajasza: Gdy przybędziesz do Babilonu, postaraj się przeczytać publicznie wszystkie te słowa. ⁶²Powiesz zaś: Panie, Ty zapowiedziałeś o tym miejscu, że je zniszczysz, tak że zostanie opustoszałe, bez ludzi i bez

bydła; pozostanie pustkowiem na wieki. ⁶³Gdy skończysz czytać tę księgę, przymocujesz do niej kamień i wrzucisz ją do Eufratu. ⁶⁴mówiąc: Tak niech utonie Babilon, by już się nie podniósł z nieszczęścia, jakie na niego ześle.

Ez 3,24-5,4

²⁴Wstąpił jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu! ²⁵Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie będziesz mógł udać się do nich. ²⁶Ja sprawię, że język przylgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym. ²⁷Gdy Ja będę mówił do ciebie, utworzę ci usta i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. Kto chce słuchać, niech słucha, a kto zaprzestanie, niech zaprzestanie – bo to lud oporny. ⁴ ¹A ty, synu człowieczy, weź sobie tabliczkę glinianą, połóż ją przed sobą i narysuj na niej miasto Jeruzolimą. ²Następnie przedstaw jego oblężenie, zbuduj naprzeciw niego szaniec, usyp naprzeciw niego wał, uszykuj przeciwko niemu obóz i ustaw przeciwko niemu tarany dokoła. ³Potem weź sobie patelnię żelazną i uczyni z niej jakby mur żelazny pomiędzy sobą a miastem, i skieruj wzrok swój na nie, tak jakby było oblężone i jakbyś ty je oblegał. To będzie znakiem dla domu Izraela. ⁴Położ się na lewym boku, a Ja złożę winę Izraelitów na ciebie. Przez tyle dni będziesz znosił ich winę, przez ile będziesz na nim leżał. ⁵Podaję ci lata trwania ich winy w liczbie dni: przez trzydzieści dni będziesz znosił winę pokoleń izraelskich. ⁶A kiedy je wypełnisz, położysz się znów na prawym boku i będziesz znosił przewinienia pokolenia Judy przez czterdzieści dni. Liczę ci jeden dzień za każdy poszczególny rok. ⁷Następnie ku oblężonej Jeruzolimie skierujesz wzrok i obnażone ramię, a będziesz prorokował przeciwko niej. ⁸Oto nakładam na ciebie powrozy, i tak długo nie obrócisz się z jednego boku na drugi, aż dni twojego ucisku nie zostaną wypełnione. ⁹Weź sobie pszenicy i jęczmienia, bobu i soczewicy, prosa i orkiszu: włóż je do tego samego naczynia i przygotuj sobie z tego chleb. Będziesz go spożywał przez tyle dni, przez ile będziesz leżał na boku – przez trzydzieści dni. ¹⁰Waga tego pokarmu, który będziesz spożywał, wyniesie dwadzieścia syklów na dzień. Raz na dobę będziesz go spożywał. ¹¹Także wodę oszczędnie pić będziesz: wypijesz raz na dobę jedną szóstą hinu. ¹²Będziesz go spożywał jak podpłomyk jęczmienny; upieczesz go w ich oczach na nawozie ludzkim. ¹³I dodał Pan: Tak będą spożywać Izraelici swój pokarm nieczysty między poganamii, wśród których ich rozproszę. ¹⁴Na to rzekłem: Ach, Panie Boże, oto dusza moja nigdy się nie splamiła. Od dzieciństwa aż do tej pory nie spożywałem ani padliny, ani tego, co zostało rozszarpane; żadne mięso nieczyste nie weszło do moich ust. ¹⁵A On rzekł do mnie: Patrz, zezwalam ci, byś upiekł sobie pokarm na nawozie krowim zamiast na ludzkim. ¹⁶Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, oto złamię podporę chleba w Jeruzolimie, tak że pełni zgryzoty będą jedli chleb ściśle odważony i ze strachem będą pili wodę ściśle odmierzoną, ¹⁷aby cierpieć niedostatek chleba i wody, jeden po drugim mdleli i niszczyli w swych grzechach. ⁵ ¹Synu człowieczy, weź sobie ostry miecz i użyj go jako brzytwy, i ogol nim sobie głowę i brodę; następnie weź dokładną wagę i podziel [zgolone włosy]. ²Jedną ich część spalisz w ogniu w obrębie miasta, gdy nadejdą dni oblężenia; potem weźmiesz następną część i posiekasz ją mieczem dokoła [miasta], a trzecią część rozrzućisz z wiatrem, ponieważ chcę miecza dobyć na nich. ³Weź z nich tylko małą ilość i zawiń w poły swego płaszcza. ⁴Z tych weźmiesz jeszcze trochę i wrzucisz je do ognia, aby w nim spłonęły, z tego wyjdzie ogień na cały dom Izraela.

Za 11,15..

¹³Pan jednak rzekł do mnie: Rzuć odlewnikowi tę sowitą zapłatę, której w ich przekonaniu byłem godzien. Wziąłem więc trzydzieści srebrników i rzuciłem je odlewnikowi w domu Pańskim. ¹⁴Następnie zламаłem moją drugą łaskę: Zjednoczenie, na znak zerwania braterstwa Judy z Izraelem. ¹⁵Później rzekł Pan do mnie: Weź powtórnie wyposażenie nierozumnego pasterza! ¹⁶Albowiem sprowadzę temu krajowi pasterza, który nie będzie się troszczył o to, co ginie; nie będzie szukał tego, co błądzi; nie będzie leczył tego, co zranione; nie będzie karmił tego, co zdrowe. Ale będzie zjadał mięso tłustych zwierząt, a ich kopyta będzie obrywał. ¹⁷Biada pasterzowi bezużytecznemu, który trzodę porzuca. Miecz niech spadnie na jego ramię i na jego prawe oko! Niech uschnie jego ramię, a prawe oko niech całkiem zagaśnie!

Jr 32

¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w dziesiątym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, to jest w osiemnastym roku Nabuchodonozora. ²Wtedy właśnie wojsko króla babilońskiego oblegało Jeruzolimą, a prorok Jeremiasz znajdował się jako więzień w wartowni pałacu króla judzkiego. ³Umieścił go tam pod strażą Sedecjasz, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś tymi słowami: Tak mówi Pan: Oto wydám to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je. ⁴Sedecjasz zaś, król judzki, nie ujdzie Chaldeczykom; wydám go bowiem na pewno w ręce króla babilońskiego, tak że będzie z nim mówił

twarzą w twarz i zobaczy go oko w oko. ⁵I uprowadzi Sedecjasza do Babilonu, by tam przebywał, dopóki go nie nawiedzę – wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyli z Chaldejczykami, doznacie niepowodzenia. ⁶Jeremiasz zaś powiedział: Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁷Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, idzie do ciebie, by ci powiedzieć: Kup sobie moje pole w Anatot, ty bowiem posiadasz rodzinne prawo wykupu. ⁸I przybył do mnie, do wartowni, Chanameel, syn mojego stryja, zgodnie ze słowem Pańskim, i rzekł: Kup, proszę, moje pole, które się znajduje w Anatot w ziemi Beniamina, tobie bowiem przysługuje prawo dziedzictwa i wykupu. Kup je dla siebie! Zrozumiałem wtedy, że było to słowo Pańskie. ⁹Kupiłem więc od Chanameela, syna mojego stryja, pole w Anatot i zapłaciłem mu należność: siedemnaście syklów srebra. ¹⁰Spisaliśmy więc kontrakt, zapieczętowałem, wziąłem świadków i odważyłem srebro na wadze. ¹¹Następnie wziąłem kontrakt kupna, dokument zapieczętowany – według przepisów prawnych – oraz otwarty ¹²i dałem kontrakt kupna Baruchowi, synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanameela, syna mojego stryja, i w obecności świadków, podpisanych w kontrakcie kupna, i w obecności wszystkich mieszkańców Judy przebywających w wartowni. ¹³Poleciłem zaś Baruchowi w ich obecności, co następuje: ¹⁴Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Weź te dokumenty, kontrakt kupna zapieczętowany i ten, który jest otwarty, i umieść je w glinianym naczyniu, by się zachowały przez długie czasy. ¹⁵Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice. ¹⁶Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: ¹⁷Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. ¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! ¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczywiście Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. ²⁰Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś. ²¹Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwogi. ²²Dałeś im tę ziemię, którą przyrzekłeś uroczyście dać ich przodkom – ziemię opływającą w mleko i miód. ²³Przyszli i wzięli ją w posiadanie, ale nie słuchali Twego głosu, nie postępowali zgodnie z Twym prawem, nie spełniali tego wszystkiego, co im nakazałeś. Dlatego sprowadziłeś na nich wszystkie te nieszczęścia. ²⁴Oto wały oblężnicze podchodzą pod miasto, by je zdobyć. Miasto zaś przez miecz, głód i zarazę będzie wydane w ręce Chaldejczyków nacierających na nie. Wypełniło się, co zapowiedziałeś: oto sam widziałem. ²⁵Ty zaś, Panie Boże, powiedziałaś: Kup sobie pole za pieniądze, zawołaj świadków! Tymczasem miasto zostanie wydane w ręce Chaldejczyków. ²⁶Wtedy Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: ²⁷Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała. Czy jest może dla Mnie coś niemożliwego? ²⁸Dlatego tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, a zdobędzie je. ²⁹Wkroczą do niego Chaldejczycy nacierający na to miasto, podłożą ogień pod to miasto i spalą je: domy, w których składano na dachach ofiary Baalowi oraz wylewano płyny na ofiarę innym bogom, by Mnie obrażać. ³⁰Albowiem od swej młodości synowie Izraela i synowie Judy czynili jedynie zło wobec Mnie istotnie, synowie Izraela jedynie obrażali Mnie dziełami swych rąk – wyrocznia Pana. ³¹Tak, powodem gniewu i oburzenia było dla Mnie to miasto od dnia, gdy je zbudowano, aż do dziś, przeto muszę je usunąć sprzed mojego oblicza, ³²na skutek całej nieprawości Izraela i Judy, jakiej się dopuszczali, by Mnie drażnić: oni, ich królowie, dostojnicy, kapłani i prorocy, tak mieszkańcy Judy, jak mieszkańcy Jerozolimy. ³³Obrócili się do Mnie tyłem, a nie twarzą, i mimo że ich pouczałem niestrużenie, nie chcieli usłuchać ani przyjąć upomnienia. ³⁴W domu, nad którym wzywano mojego imienia, umieścili swe obrzydliwe bożki, by go zbezczeszczyć. ³⁵I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu. ³⁶Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę. ³⁷Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie. ³⁸I będę moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem. ³⁹Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków. ⁴⁰Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napelnę ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie. ⁴¹Cieszyć się będą, wyświadczać im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi – z całego mego serca i z całej mej duszy. ⁴²Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem. ⁴³Będą jeszcze nabywać pola w tej krainie, o której mówicie: Jest ona pustkowiem bez ludzi i zwierząt, poddany władzy Chaldejczyków. ⁴⁴Będą kupować pola za pieniądze, będą spisywać kontrakty, pieczętować, zwoływać świadków z ziemi Beniamina, w okolicach Jerozolimy, w miastach judzkich, w miastach górskich, w miastach nizinnych i w miastach południowych, bo odmienię ich los – wyrocznia Pana.

Ez 3,25n

²³Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ²⁴Wstąpił jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu! ²⁵Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie będziesz mógł udać się do nich. ²⁶Ja sprawię, że język przylgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym. ²⁷Gdy Ja będę mówił do ciebie, otworzę ci usta i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. Kto chce słuchać, niech słucha, a kto zaprzestanie, niech zaprzestanie – bo to lud oporny.

Ez 4,4-8

²Następnie przedstawię jego oblężenie, zbuduj naprzeciw niego szaniec, usyp naprzeciw niego wał, uszykuj przeciwko niemu obóz i ustaw przeciwko niemu tary dokola. ³Potem weź sobie patelnię żelazną i uczyni z niej jakby mur żelazny pomiędzy sobą a miastem, i skieruj wzrok swój na nie, tak jakby było oblężone i jakbyś ty je oblegał. To będzie znakiem dla domu Izraela. ⁴Położ się na lewym boku, a Ja złożę winę Izraelitów na ciebie. Przez tyle dni będziesz znosił ich winę, przez ile będziesz na nim leżał. ⁵Podaję ci lata trwania ich winy w liczbie dni: przez trzysta dziewięćdziesiąt dni będziesz znosił winę pokoleń izraelskich. ⁶A kiedy je wypełnisz, położysz się znów na prawym boku i będziesz znosił przewinienia pokolenia Judy przez czterdzieści dni. Liczę ci jeden dzień za każdy poszczególny rok. ⁷Następnie ku oblężonej Jerozolimie skierujesz wzrok i obnażone ramię, a będziesz prorokował przeciwko niej. ⁸Oto nakładam na ciebie powrozy, i tak długo nie obrócisz się z jednego boku na drugi, aż dni twojego ucisku nie zostaną wypełnione. ⁹Weź sobie pszenicy i jęczmienia, bobu i soczewicy, prosa i orkisz: włóż je do tego samego naczynia i przygotuj sobie z tego chleb. Będziesz go spożywał przez tyle dni, przez ile będziesz leżał na boku – przez trzysta dziewięćdziesiąt dni. ¹⁰Waga tego pokarmu, który będziesz spożywał, wyniesie dwadzieścia syklów na dzień. Raz na dobę będziesz go spożywał.

Ez 12,18

¹⁶Ale niektórych z nich, którzy ujdą miecza, głodu i zarazy, pozostawię, aby pomiędzy narodami, do których przybędą, opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach. Wówczas poznają, że Ja jestem Pan. ¹⁷Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, z drzeniem będziesz spożywał swój chleb, a w niepokoju i smutku będziesz pił wodę. ¹⁹Powiedz ludowi ziemi: Tak mówi Pan Bóg do mieszkańców Jerozolimy w ziemi izraelskiej: Chleb swój będą spożywali w smutku, a wodę będą pili w trwodze, ponieważ ziemia ich zamieni się w pustkowie i zostanie ogołocona ze swoich dostatków, z powodu bezprawia wszystkich jej mieszkańców. ²⁰Ludne miasta zostaną opuszczone, ziemia zamieni się w pustkowie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan.

Oz 1-3

¹Słowo Pańskie skierowane do Ozeasza, syna Beeriego, za dni królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza oraz króla izraelskiego Jeroboama, syna Joasza. ²Początek tego, co powiedział Pan do Ozeasza. Rzekł do niego: Idź, weź sobie [za żonę] kobietę uprawiającą nierząd i [bądź ojcem] dzieci nierządu; bo zaiste kraj uprawia nierząd – odwracając się od Pana. ³Poszedł, więc i wziął za żonę Gomer, córkę Diblaima, a ta poczęła i urodziła mu syna. ⁴I rzekł Pan do niego: Nadaj mu imię Jizreel, jeszcze trochę czasu upłynie, a ukarzę dom Jehu za krew [przelaną] w Jizreel i kres położę królestwu domu Izraela. ⁵W owym dniu złamię łuk Izraela na równinie Jizreel. ⁶Poczęła znowu i urodziła córkę. Rzekł do niego Pan: Nadaj jej imię Lo-Ruchama, – bo domowi Izraela nie okażą już więcej litości i wcale im nie przebaczę. ⁷Domowi Judy okażą jednak swą litość, znajdą ratunek we mnie, w Panu, Bogu swoim. Nie ocaleją jednak za pomocą łuku i miecza ani też wojny, koni czy jeźdźców. ⁸Gdy przestała karmić córkę Lo-Ruchama – poczęła znowu i porodziła syna. ⁹Rzekł Pan: Nadaj mu imię Lo-Ammi, bo wy nie jesteście mym ludem, a Ja nie jestem waszym Bogiem. ¹⁰Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomnieć swych piersi ozdoby cudzołownicy. ⁵W przeciwnym razie obnażą ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynią ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażą litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem:

Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidla, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegła za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże! **[3]** ¹Pan rzekł do mnie: Idź! Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha i cudzołoży. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów cudzych zwracają i lubią placki z rodzynkami. ²Nabyłem ją za, piętnaście syków srebrnych, za półtora korca jęczmienia. ³I rzekłem do niej: Przez wiele dni pozostaniesz u mnie, nie będziesz uprawiała nierządu ani należała do [innego] mężczyzny, a również ja nie zbliżę się do ciebie. ⁴Wiele dni, bowiem synowie Izraela będą bez króla i bez zwierznika, bez ofiary i bez steli, bez efodu i terafim. ⁵Potem synowie Izraela nawrócą się i szukać będą Pana, Boga swego, i króla swego, Dawida; z drżeniem pośpieszą do Pana, do Jego dóbr, u kresu dni.

Iz 8,3

¹Pan powiedział do mnie: Weź sobie wielką tabliczkę i napisz na niej zwykłymi literami: Maher-Szalal-Chasz-Baz. ²Następnie znalazłem sobie świadków godnych zaufania: kapłana Uriasza i Zachariasza, syna Jeberekiasza! ³Zbliżyłem się też do prorokini. Ona poczęła i porodziła syna. I rzekł mi Pan: Nazwij go imieniem Maher-Szalal-Chasz-Baz, ⁴bo zanim chłopiec nauczy się wymawiać tata i mama, zaniosą bogactwa Damasaku i tupy z Samarii przed króla asyryjskiego. ⁵Ponownie Pan prorokował do mnie tymi słowami:

Iz 8,18

¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepczą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? – ²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrenki.

Jr 16,1-9

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodzi do domu żaloby, nie chodzi oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla odkrytego żaloby, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodziż też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy.

Ez 24,15-27

¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, oto zabieram ci nagle radość twych oczu, ale nie lamentuj ani nie płacz, ani nie pozwól, by płynęły ci łzy. ¹⁷Wzdychaj w milczeniu, nie przywdziej żaloby jak po umarłym, zawiąż sobie zawój dokoła głowy, sandały wóź na nogi, nie przyslanaj brody, nie spożywaj chleba żaloby! ¹⁸Mówiłem do ludu mego rano, a wieczorem umarła mi żona, i uczyniłem rano tak, jak mi rozkazano. ¹⁹A lud mówił do mnie: Czy nie wyjaśnisz nam, co oznacza dla nas to, co czynisz? ²⁰Wówczas powiedziałem im: Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja pozwałam bezczęścić świątynię moją, dumę waszej potęgi, radość waszych oczu, tęsknotę waszych serc. Synowie wasi i córki wasze, których opuściliście, od miecza poginą. ²²Wy zaś tak uczynicie, jak Ja uczyniłem: brody nie będziecie przesłaniać, ani spożywać chleba żaloby, ²³ale mając zawoje na głowach i sandały na nogach, nie będziecie lamentować ani płakać. Będziecie schnąć z powodu nieprawości waszych i będziecie wzdychać jeden przed drugim. ²⁴Ezechiel będzie dla was znakiem. To, co on uczynił, będziecie i wy czynili, gdy to nastąpi. I poznacie, że Ja jestem Pan. ²⁵O tak, synu człowieczy, prawdą jest, że w ów dzień, w którym zabiorę im to, co stanowiło ich siłę, ich radosną ozdobę, zachwyt dla ich oczu, tęsknotę ich serc – ich synów i córki – ²⁶że w ów dzień przyjdzie do ciebie zbieg, by donieść o tym twoim uszom. ²⁷W ów dzień otworzą się usta twoje przed zbiegiem, aby mówić. Będziesz mówił i nie będziesz już niemy: Będziesz dla nich znakiem, i poznają, że Ja jestem Pan.

Jr 14,14n

¹²Nawet jeśli będą prosić, nie będę służył ich wołania, a jeśli będą składać całopalenia i ofiary pokarmowe, nie przyjmę ich, ale raczej wytracę ich mieczem, głodem i zarazą. ¹³I powiedziałem: Ach, Panie Boże, oto prorocy mówią im: Nie ujrzycie miecza, nie zaznacie głodu, albowiem prawdziwy pokój zapewnię wam na tym miejscu. ¹⁴I rzekł Pan do mnie: Prorocy ci głoszą kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich, nie dawałem im poleceń ani nie przemówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, zmyślane przepowiednie, urojenia swych serc – oto co wam przepowiadają. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginą ci prorocy. ¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleję na nich ich własną nieprawość. ¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mego ludu, kłeska bardzo wielka.

Jr 23,16

¹⁴A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołóstwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złoczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piolun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie żyć pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniają: Nie spotka was nieszczęście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadśluchiwał Jego słowa i usłyszał je?

Jr 27,15

¹³Dlaczego chcecie umrzeć, ty wraz ze swym narodem, od miecza, głodu i zarazy, jak to przepowiedział Pan o narodzie, który nie chciałby służyć królowi babilońskiemu? ¹⁴Nie słuchajcie też słów proroków mówiących do was: Nie będziecie służyć królowi babilońskiemu. Prorokują wam bowiem kłamstwo. ¹⁵Nie posłałem ich – wyrocznia Pana – a prorokują kłamliwie w moje imię, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli wy i przepowiadający wam prorocy. ¹⁶Do kapłanów zaś i do tego ludu powiedziałem, co następuje: Tak mówi Pan: Nie słuchajcie słów waszych proroków, przepowiadających wam: Oto nacznia domu Pańskiego wróćą z Babilonu, teraz natychmiast. Prorokują wam bowiem kłamstwo. ¹⁷Nie słuchajcie ich, bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będziecie żyć. Dlaczego to miasto ma się obrócić w gruzy?

Ez 13,3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj przeciw prorokom izraelskim, prorokuj i mów do tych, którzy prorokują we własnym imieniu: Słuchajcie słowa Pańskiego: ³Tak mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za własnym rozumem, a niczego nie widzieli. ⁴Jak lisy wśród ruin są twoi

prorocy, Izraelu. ⁵Nie wstąpił na wyłom ani nie budowaliście murów wokół domu Izraela, aby się ostał w walce w dzień Pana.

Jr 20,7nn

⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziecie do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiedałeś kłamliwie. ⁷Uwidłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą.

Jr 4,19

¹⁷Niby strażnicy pól dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce! ¹⁹Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. ²⁰Kłęska za klęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałas. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb?

Iz 8,17

¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczki znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepczą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? –

Jr 15,18n

¹⁶Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobytą mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana. ²¹Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników.

Jr 20,14-18

¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość. ¹⁶Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszysz krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! ¹⁷Nie zabił mnie bowiem w łonie matki: wtedy moja matka stałaby się moim grobem, a łono jej wieczne brzemienne. ¹⁸Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby?

Ez 3,14n

¹²Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huku, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. ¹³Ten ogromny huk – to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. ¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. ¹⁵Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. ¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: ¹⁷Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu.

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Jr 1,19

¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

Jr 7,27

²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew.

Ez 3,6n

⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela; ⁶nie do wielu narodów o niezrozumiałej mowie i o trudnym języku, których słów byś nie rozumiał. Chociaż gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby ciebie. ⁷Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma odporne czoło i zatwardziało serce. ⁸Oto Ja uczyniłem twarz twoją oporną jak ich twarze i czoło twoje twardym jak ich czoła. ⁹dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. Nie bój się ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym.

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Ez 2,5

³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami.

Ez 2,7

⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. ⁸Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. ⁹Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi.

Ez 3,11

⁹dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. Nie bój się ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym. ¹⁰Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! ¹¹Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie. ¹²Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huk, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. ¹³Ten ogromny huk – to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich.

Ez 3,27

²⁵Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie będziesz mógł udać się do nich. ²⁶Ja sprawię, że język przyłgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym. ²⁷Gdy Ja będę mówił do ciebie, otworzę ci usta i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. Kto chce słuchać, niech słucha, a kto zaprzestanie, niech zaprzestanie – bo to lud oporny.

Ez 36,38

³⁶A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadiłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką. ³⁸Jak poświęcone owce, jak owce Jerozolimy za jej świętych dni, tak miasta wyludnione staną się pełne trzody ludzkiej, aby poznano, że Ja jestem Pan.

Jr 26,20-23

¹⁸Micheasz z Moreszet był prorokiem w czasach Ezechiasza, króla judzkiego, a mówił do całego narodu judzkiego, co następuje: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon zostanie zaorany jak pole, Jerozolima – obrócona w gruzy, a góra świętyni – w zalesione wzgórze. ¹⁹Czy zabił go Ezechiasz, król judzki, i całe [pokolenie] Judy? Czy raczej nie uląkł się on Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że ogarnął Pana żal nad nieszczęściem, jakie zamierzył On przeciw niemu? My zaś mielibyśmy obciążyć dusze nasze tak wielkim występkiem? ²⁰Był także mąż prorokujący w imię Pana, imieniem Uriasz, syn Szemajasza z Kiriath-Jearim. Prorokował on przeciw temu miastu i przeciw tej ziemi zupełnie zgodnie ze słowami Jeremiasza. ²¹Król Jojakim i wszyscy jego bohaterowie oraz wszyscy przywódcy usłyszeli jego słowa; król zaś szukał sposobności, by go zabić. Gdy Uriasz usłyszał o tym, przeraził się i uciekając, przybył do Egiptu. ²²Wtedy posłał król Jojakim do Egiptu Elnatana, syna Akbora, wraz z kilku ludźmi. ²³Sprowadzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili do króla Jojakima, który kazał go stracić mieczem, a ciało jego wrzucić do grobów pospolitego ludu. ²⁴Achikam jednak, syn Szafana, ochraniał Jeremiasza, by nie został wydany w ręce ludu na śmierć.

Jr 2,30

²⁸Gdzież są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle

też bogów swoich, Judo! ²⁹Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ³⁰Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa siejącego spustoszenie. ³¹Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: „Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!” ³²Czy panna zapomni swoich klejnotów, a naręczona swych przepasek? Mój naród jednak nie pamięta o Mnie od niezliczonych już dni.

Iz 42,2

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.

Iz 53,7

⁵Lecz on był przeбитo za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcę i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 37,4

²Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebne, pisarza, i starszych kapłanów, obleczonego w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa, ³by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby. Albowiem dojrzały dzieci do swoich narodzin, a nie ma siły do ich urodzenia. ⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważać Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przetę wznies modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje. ⁵Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pachołcy króla asyryjskiego Mi bluźnili.

Jr 7,17

¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę?

Jr 10,23

²¹Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszaniu. ²²Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. ²³Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie. ²⁴Ukarz mnie, Panie, lecz według słusznej miary, nie według swego gniewu, byś mnie zbyt nie umniejszył. ²⁵Wylej gniew swój na narody, które Ciebie nie uznają, i na plemiona, które nie wzywają Twego imienia. Pochłonęły bowiem one Jakuba, zniszczyły go i spustoszyły jego pastwiska.

Ez 22,30

²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozprowadzając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi. ²⁹Lud tej ziemi mnoży gwałt i rozbój, krzywdzi ubożego i nędzara, a bezprawnie uciska przybysza. ³⁰I szukałem wśród nich męża, który by postawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, aby bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu, a nie znalazłem takiego. ³¹Wobec tego wyleję na nią mój gniew, w ogniu mojej zapalczowości wyniszczę ich. Na głowy ich składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przeбитý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Iz 53,11n

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Oz 4,2

¹Śluchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałca, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żalobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierz dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Jr 7,9

⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołóstwo, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana.

Ez 18,5-18

⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶któ nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezcześci żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyroczenia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezcześcił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezcześcił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości.

Jr 22,13

¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie

wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybije sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności.

Mi 3,5

³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i precedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołóstnikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni, ⁷[choć] od dni waszych przodków odstępowaliście od mych praw i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów. Wy jednak pytacie: Pod jakim względem mamy się nawrócić?

Am 8,5

³Tego dnia pieśni dworskie zamienią się w lamenty wyroczenia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Ciszal! ⁴Śluchajcie tego wy, którzy gnębiacie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, ⁵którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. ⁶Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. ⁷Poprzysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków.

Oz 12,8

⁶Ty zaś powróć do Boga swojego – przestrzegaj miłości i prawa, zawsze ufaj twojemu Bogu! ⁷Kanaan ma w rękę fałszywą wagę, w oszustwie jest rozmiłowany. ⁸Powiedział Efraim: Stałem się bogaty i zgromadziłem dla siebie majątek, lecz z jego pracy nic nie zostanie z powodu grzechów przezeń popełnionych. ⁹Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, sprawię, że jeszcze zamieszkaż w namiotach, jak było za dni spotkania. ¹⁰Mówiłem do proroków, mnożyłem widzenia i przez proroków głosiłem przepowiedni.

Mi 6,10n

⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Śluchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogę znieść niegodziwe skarby i efe uszczuplaną, przekłętą? ¹¹Czy usprawiedliwi szale niegodziwe, a w worku – fałszywe ciężarki, ¹²[miasto], którego bogacze pełni są zdzierstwa, a mieszkańcy jego mówią kłamstwa i język w ich ustach jest zdradliwy? ¹³Ja sam więc zacząłem cię chłostać, niszczyć za twoje grzechy.

Mi 3,11

⁹Śluchajcie tego, księżęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręcanie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Księżęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Iz 1,23

²¹Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz – zabójcy! ²²Twe srebro żużlem się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi księżęta zbuntowani, wspólnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taką jest] wyroczenia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomszczę się na mych nieprzyjaciolach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów.

Iz 5,23

²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i śmiałkami w mieszanii sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpałił gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zdrząły. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta.

Jr 34,8-22

⁸Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza po zawarciu przez króla Sedecjasza z całym ludem jerozolimskim umowy głoszącej powszechną wolność. ⁹Każdy miał obdarzyć wolnością swego niewolnika Hebrajczyka i niewolnicę Hebrajkę. Nikomu nie wolno było trzymać u siebie brata swego, Judejczyka, jako niewolnika. ¹⁰Wszyscy dostojnicy i ludzie, którzy zawarli umowę, zgodzili się wypuścić na wolność każdy swego niewolnika lub niewolnicę i nie zmuszać ich więcej do służby u siebie. Wyraziwszy zgodę, wypuścili ich na wolność. ¹¹Potem jednak zmienili zdanie i sprowadzili niewolników i niewolnice, których obdarzyli wolnością, zmuszając, by się stali znów niewolnikami i niewolnicami. ¹²Wtedy skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ¹³Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Z waszymi przodkami, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, z domu niewoli, zawarłem przymierze, które mówiło: ¹⁴Po upływie siedmiu lat wypuścicie na wolność każdy brata swego, Hebrajczyka, który zaprzedał się tobie w niewolę i służył przez sześć lat; wypuścisz go od siebie jako człowieka wolnego! Przodkowie wasi jednak nie usłuchali Mnie ani nie nakłonili ucha. ¹⁵Wy zaś nawróciliście się dzisiaj i uczyniliście to, co jest słuszne w moich oczach, ogłaszając powszechną wolność. Zawarliście umowę wobec Mnie w domu, nad którym wzywano mojego imienia. ¹⁶Zmieniliście jednak zdanie i znieważyliście moje imię. Sprowadziliście każdy swego niewolnika i swoją niewolnicę, których obdarzyliście wolnością według ich uznania, następnie zaś zmusiliście ich, by byli u was niewolnikami i niewolnicami. ¹⁷Dlatego tak mówi Pan: Nie usłuchaliście Mnie, by ogłosić wolność każdy bratu i współziomkowi swemu; oto puszczam was wolno – na miecz, zarzę i głód. Uczynię was nadto przedmiotem zgrozy dla wszystkich królestw ziemi. ¹⁸A z ludźmi, którzy przekroczyli umowę ze Mną, którzy nie wypełnili warunków umowy zawartej wobec Mnie, postąpię jak z cielcem, którego oni przecięli na dwie części, by przejść między nimi. ¹⁹Przywódców judzkich, dostojników jerozolimskich, dworzan, kapłanów i cały lud kraju, którzy przechodzili między częściami tego cielca, ²⁰wydam w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zwłoki ich staną się żerem dla ptaków podniebnych i dzikich zwierząt. ²¹Sedecjasza zaś, króla judzkiego, i jego przywódców wydam w ręce ich nieprzyjaciół, w ręce tych, co nastają na ich życie, w ręce wojska króla babilońskiego, które teraz odeszło od was. ²²Oto wydam rozkaz – wyrocznia Pana – i sprowadzę ich znów przeciw temu miastu. Będą walczyć przeciw niemu, zdobędą je i spalą; miasta zaś judzkie uczynię bezludnym pustkowiem.

Am 2,8

⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów.

Iz 3,15

¹³Pan powstał, by wszcząć rozprawę, stoi, by toczyć spór ze swoim ludem. ¹⁴Pan wchodzi na rozprawę ze starszymi swego ludu i z jego książętami: To wy spustoszyliście winnice, co biednemu zrabowaliście, jest w waszych domach. ¹⁵Jakim prawem uciskacie mój lud i przynębiacie oblicza ubogich? Wyrocznia Pana, Boga Zastępów. ¹⁶Pan powiedział: Ponieważ się wbiły w pychę córki syjońskie, ponieważ chodzą z wyciągniętą szyją, rzucając spojrzenia, ponieważ idą drobnymi kroczkami i dzwonią brzękadkami w swych nóg, ¹⁷przeto Pan sprawi, że wyłysią czaszki córek syjońskich, Pan obnaży ich skronie.

Am 2,6-8

⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiodły ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Zesłę więc

ogień na Judę, i stawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występów Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów.

Am 4,1

¹Śłuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciskacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a będziemy pili! ²Poprzysiął Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana.

Am 8,4nn

²I zapytał: Co ty widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Kosz dojrzałych owoców. Rzekł Pan do mnie: Dojrzał do kary lud mój izraelski. Już mu nie przepuszczę. ³Tego dnia pieśni dworskie zamienią się w lamenty wyrocznia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Cisz! ⁴Śłuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, ⁵którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. ⁶Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. ⁷Poprzysiął Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. ⁸Czyż z tego powodu ziemia nie zdrży i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy? Wzbierze ona cała jak Nil, wzburzy się i opadnie jak Nil egipski.

Mi 3,9n

⁷Zawstydzą się wtedy widzący, wieszczkowie się zarumienią i zasłonią wszyscy brody, bo nie będzie Bożej odpowiedzi. ⁸Ja zaś naprawdę pełen jestem mocy Ducha Pańskiego, sprawiedliwości i męstwa, aby ogłaszać Jakubowi jego występki, Izraelowi – grzech jego. ⁹Śłuchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekraczacie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, proroicy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Jr 8,8

⁶Uważałem pilnie i słuchałem: nie mówią, jak trzeba. Nikt nie żałuje swej przewrotności, mówiąc: Co uczyniłem? Każdy biegnie dalej swoją drogą niby koń cwałujący do bitwy. ⁷Nawet bocian w przestworzach zna swoją porę, synogarlica, jaskółka i żuraw zachowują czas swego przylotu. Naród mój jednak nie zna Prawa Pańskiego. ⁸Jak możecie mówić: Jesteśmy mądrzy i mamy Prawo Pańskie? Prawda, lecz w kłamstwo je obróciło kłamliwe pióro pisarzy. ⁹Mędrcy będą zawstyżeni, zatrwozą się i zostaną pojmani. Istotnie, odrzucili słowo Pańskie, a mądrość na co im się przyda? ¹⁰Dlatego dam ich żony innym, ich pola zdobywcom. Albowiem od najmniejszego do największego wszyscy są chciwi zysku. Od proroka do kapłana – wszyscy hołdują kłamstwu.

Ha 1,4

²Jak długo, Panie, mam wzywać pomocy – a Ty nie wysłuchujesz? Wołam do Ciebie: Na pomoc! – a Ty nie wysłuchujesz. ³Dlaczego ukazujesz mi niegodziwość i przyglądasz się nieszczęściu? Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory, wybuchają waśnie. ⁴Tak więc straciło Prawo moc swoją, sprawiedliwego sądu już nie ma; bezbożny bowiem gnębi uczciwego, dlatego wyrok sądowy ulega wypaczeniu. ⁵Spójrzcie na ludy dokoła, a patrzcie pełni dumienia i trwogi: gdyż Ja dokonuję za dni waszych dzieła – nie dacie wiary, gdy [wam o tym] będzie się opowiadać. ⁶Oto powołam Chaldejczyków, lud dziki a gwałtowny, który przemierza ziemię rozległą, aby zagarnąć siedziby nie swoje.

Am 5,7

⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zgasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość deptają po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchnię ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę.

Am 6,12

¹⁰a krewny, który z domu wyniesie ich zwłoki, zapyta tego, który pozostał w domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? Odpowie: Nie ma, i doda: Milcz! Nie ma nikogo, aby wzywać imienia Pana. ¹¹Oto Pan rozkazał, i obrócony będzie wielki dom w ruinę, a mały dom w rozsypkę. ¹²Czy konie pędzą po skałach albo czy tam się orze wołami, że zamieniacie sprawiedliwość na truciznę, a owoc prawości – na cykutę? ¹³Cieszcie się z Lo-Debar i mówicie: Czyż nie naszą siłą zdobyliśmy sobie Karnaim? ¹⁴Lecz oto Ja wzbudzę przeciwko wam, domu Izraela, – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – naród, który was uciemieży od Wejścia do Chatat aż do potoku A-raby.

Iz 5,20

¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozech uprząży swe grzechy! ¹⁹Tym, którzy mówią: Prędszej! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! ²⁰Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorycz za słodycz, a słodycz za gorycz! ²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i śmiałkami w mieszanu sycery.

Iz 32,5

³Wówczas nie będą przyćmione oczy patrzących, uszy słuchających staną się uważne. ⁴Serca nierozważnych zrozumieją wiedzę, a język jąkałów przemówi wyraźnie. ⁵Nie będzie już głupi zwany szlachetnym, ani krętacz mieniony wielmożnym. ⁶Bo głupi wygłasza niedorzeczności i jego serce obmyśla nieprawość, żeby się dopuszczać bezbożności i mówić przewrotnie o Panu, żeby żołądek głodnego pozostawić pustym i spragnionego pozbawić napoju. ⁷Co do krętacza, to złe są jego krętactwa; szuka on podstępnie sposobów, by zgubić biednych słowami kłamstwa, chociaż ubogi udowodni swe prawo.

Jr 6,6..

⁴Przygotujcie się do walki przeciw niej! Naprzód, wdrzyjmy się w południe! – Biada nam, bo dzień się ma ku końcowi, bo się już wydłużają cienie wieczorne! ⁵– Naprzód! Wdrzyjmy się w nocy i zniszczmy jej pałace! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dookoła Jerozolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość. ⁷Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem. ⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli! ¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania.

Ez 34,18n

¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że piciecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spaść to, co wy zdeptałście waszymi stopami, i pić to, co zmąciłście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście,

Iz 3,12-15

¹⁰Szczęśliwy sprawiedliwy, bo pozyska dobro; zażywać będzie owocu swych czynów. ¹¹Biada złemu, bo zło [go spotka], i według czynów jego rąk mu odpłaca. ¹²Ach, mój lud! Młokos go ciemieży i kobiety nim rządzą. Ludu mój! Przywódcy twoi cię zwodzą i burzą drogę, którą krocysz. ¹³Pan powstał, by wszczać rozprawę, stoi, by toczyć spór ze swoim ludem. ¹⁴Pan wchodzi na rozprawę ze starszymi swego ludu i z jego księżętami: To wy spustoszyliście winnicę, co biednemu zrabowaliście, jest w waszych domach. ¹⁵Jakim prawem uciskacie mój lud i przynębiacie oblicza ubogich? Wyrocznia Pana, Boga Zastępów. ¹⁶Pan powiedział: Ponieważ się wbiły w pychę córki syjońskie, ponieważ chodzą z wyciągniętą szyją, rzucając spojrzenia, ponieważ idą drobnymi kroczkami i dzwonią brzękadełkami u swych nóg, ¹⁷przeto Pan sprawi, że wyłysieją czaszki córek syjońskich, Pan obnaży ich skronie.

Iz 9,15

¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. ¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzićielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się. ¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybucha w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu.

Am 2,7

⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszcach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie.

Oz 4,9

⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyło przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Żerują na grzechu mojego ludu i na [ofiarę za] jego niegodziwość spoglądają łapczywie. ⁹Lecz los kapłana będzie taki jak i los narodu. Ukarzę go za złe postępowanie, odpłacę za jego uczynki. ¹⁰Jeśc będą, lecz się nie nasycą, będą uprawiać nierząd, lecz nie wzrosną w liczbę, bo przestali zważać na Pana. ¹¹Nierząd, wino i moszcz odbierają rozum

Jr 6,28

²⁶Córo mojego narodu, przywdziej wór pokutny i kajaj się w popiele! Okryj się smutkiem, jak po synu jedynym, gorzką żalobą, bo przyjdzie na nas nagle niszczyciel. ²⁷Ustanowiłem cię badaczem mego ludu, byś poznał i zbadał jego postępowanie. ²⁸Wszyscy oni są niesforni, oszczercy, są miedzią i żelazem, wszyscy postępują nikczemnie. ²⁹Ołów został rozgrzany na podwójnym ogniu przez miech kowalski. Próżne wysiłki przetwarzającego metal: przewrotni nie dadzą się oddzielić. ³⁰Nazwijcie ich srebrem odrzuconym, bo odrzucił ich Pan.

Iz 9,16

¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzićielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się. ¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybucha w gąszczu leśnym, aż wzbijają się słupy dymu. ¹⁸Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma litości nad bratem swoim.

Iz 3,2

¹Zaiste, oto Pan, Pan Zastępów, odejmie Jerozolimie i Judzie wszelką podporę – cały zapas chleba i cały zapas wody – ²mocarza i wojownika, sędziego i proroka, wieszczka i starszego, ³pięćdziesiątnika i dygnitarza, radnego i biegłego w magii, i znającego czary. ⁴Księżętami ustanowię im chłopców, młokosy będą panować nad nimi.

Jr 5,4n

²A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. ³Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich kłęką – nic sobie z tego nie robili, zagładą – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. ⁴Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. ⁵Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy. ⁶Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieje wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa. ⁷Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyciłem ich, a oni popełniali cudzołóstwo, zbierali się w domu nierządu.

Oz 5,1

¹Śłuchajcie tego, kapłani, zechciej to pojąć, domu Izraela domu królewski, natęż swą uwagę, bo do ciebie należy osąd. Ale wy sidłem jesteście dla Mísipa i siecią rozpięta nad Taborem ²Zabrnęliście głęboko w zdrożności, moja kara dosięgnie was wszystkich. ³Znam Ja Efraima; nie ukryje się Izrael przede Mną, bo teraz Efraim uprawia nierząd, Izrael się płami.

Iz 10,1

¹Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ²aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuc z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbiąć sieroty! ³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa?

Jr 28

¹W czwartym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, w piątym miesiącu rzekł do mnie Chananiaś, syn Azzura, prorok z Gibeonu, w domu Pańskim wobec kapłanów i całego ludu: ²Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla babilońskiego. ³W ciągu dwóch lat przywrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pańskiego, które zabrał Nabuchodonozor, król babiloński, z tego miejsca, wywożąc do Babilonu. ⁴Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, i wszystkich uprowadzonych z Judy do Babilonu sprowadzę na to miejsce – wyrocznia Pana – skruszę bowiem jarzmo króla babilońskiego. ⁵Prorok zaś Jeremiasz przemówił do proroka Chananiaśa wobec kapłanów i całego ludu stojącego w domu Pańskim. ⁶Prorok Jeremiasz powiedział: Niech się stanie! Niech tak Pan uczyni! Niech Pan słowa, które prorokowałeś, wypełni, sprowadzając naczynia z domu Pańskiego oraz wszystkich uprowadzonych w niewolę z Babilonu na to miejsce. ⁷Posłuchaj jednak tego słowa, które wygłaszam do twoich uszu i do uszu całego ludu. ⁸Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą od najdawniejszych czasów, prorokowali przeciw licznym krajom i przeciw wielkim królestwom o wojnie, nieszczęściu i zarazie. ⁹Prorok, który przepowiada pomyślność, będzie uznany za proroka prawdziwie posłanego przez Pana, gdy się spełni przepowiednia prorocka. ¹⁰Wtedy prorok Chananiaś wziął jarzmo z szyi proroka Jeremiasza i połamał je. ¹¹I powiedział Chananiaś wobec całego ludu: Tak mówi Pan: Tak samo skruszę jarzmo Nabuchodonozora, króla babilońskiego, na karku wszystkich narodów w ciągu dwóch lat. I odszedł prorok Jeremiasz swoją drogą. ¹²Po połamaniu jarzma, [zdyętego] z szyi proroka Jeremiasza przez proroka Chananiaśa, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ¹³Idź i powiedz Chananiaśowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. ¹⁴Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także dzikie zwierzęta mu poddają. ¹⁵I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiaśa: Śłuchaj, Chananiaśu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. ¹⁷Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiaś w tym roku, w siódmym miesiącu.

Iz 3,16-23

¹⁶Pan powiedział: Ponieważ się wbiły w pychę córki syjońskie, ponieważ chodzą z wyciągniętą szyją, rzucając spojrzenia, ponieważ idą drobnymi kroczkami i dzwonią brząkałkami w swych nóg, ¹⁷przeto Pan sprawi, że wyłysieją czadki córek syjońskich, Pan obnaży ich skronie. ¹⁸W owym dniu Pan usunie ozdobe brząkałkę i trzewików, słoneczka i półksiężycę, ¹⁹kolczyki, bransolety i welony, ²⁰diademy, łańcuszki u nóg i wstążki, fłaszeczki na wonności i amulety, ²¹pierścionki i kółka u nozdrzy, ²²drogie suknie, narzutki i szale, torebki ²³i zwierciadła, cienką bieliznę, zawoje i letnie sukienki.

Am 6,5

³[W mniemaniu swoim] oddalacie dzień niedoli, a [rzeczywiście] przybliżacie panowanie gwałtu. ⁴Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. ⁵Improwizują na strunach harfy i jak Dawid wynajdują instrumenty muzyczne. ⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkiem się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. ⁷Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnañców, i zniknie krzykliwe grono hulaków.

Oz 13,11

⁹Wytraciłem cię, Izraelu, i kto ci przyszedł z pomocą? ¹⁰Gdzież jest twój król, aby cię ratował we wszystkich twych miastach, gdzie sędziowie twoi? O nich to mówiłeś: Dajcie mi króla i książąt! ¹¹Dałem ci króla w swym gniewie i zabiorę go znowu w swej zapalczywości. ¹²Nieprawość Efraima – wybornie ukryta, grzech jego bezpiecznie schowany. ¹³Ogarnęły go bóle rodzenia, lecz on jest dzieckiem niemądrym; czas nadszedł, a on nie opuszcza matczyngo łona.

Mi 3,11

⁹Śłuchajcie tego, książęta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręćcie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Książęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Jr 3,4

²Podnieś oczy na pagórki i patrz: gdzie jest miejsce, na którym nie dopuszczalaś się nierządu? Na drogach siadywałaś, [czekając] na nich, jak Arab na pustyni, i zbzcześciłaś ziemię swym nierządem i swą przewrotnością. ³Ustały zimowe ulewę i deszcze wiosenne nie spadły; mimo to miałaś nadal czoło niewiasty cudzołożnej – nie chciałaś się zawstydzić. ⁴Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojcie! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁵Czy będziesz się gniewał na wielki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawało się tobie. ⁶Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd.

Oz 8,2

¹Trąbę do ust przyłóż: jak sęp spada nieszczęście na dom Pański! Złamali bowiem moje przymierze i wzgardzili moim Prawem. ²Wołają do Mnie: Boże mój, znamy Ciebie, [my], Izrael! ³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go prześladował. ⁴Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt – mianowali też bez mojej wiedzy. Czyniełi posągi ze srebra swego i złota – na własną zagładę.

Jr 21,2

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, by mu powiedzieli: ²Poradz się Pana w naszym imieniu, bo Nabuchodonozor, król babiloński, wypowiedział nam wojnę. Może Pan znowu znacznie czynić na korzyść naszą dziwne rzeczy, tak że tamten odstąpi od nas. ³Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedzcie Sedecjaszowi: ⁴Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwrócę sprzęt wojenny, który macie w rękach, a którym walczyacie z królem babilońskim i Chaldejczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadzę ich w środku tego miasta.

Iz 56,12

¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzeć. ¹¹Lecz te psy są żarłoczne, nienasycone. Są to pasterze niezdolni do zrozumienia. Wszyscy oni zawrócili na własne drogi, każdy bez wyjątku szuka swego zysku. ¹²Chodźcie! Ja wezmę winę; upijmy się sycera! Jutro będzie podobne do dziś, ponad wszelką miarę.

⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciężało ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć.

Jr 23,17

¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piołun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie żywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniam: Nie spotka was nieszczyćście. ¹⁸Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadsłuchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych.

Oz 11,1-5

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to węzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą.

Jr 2,2n

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczyćście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością.

Iz 43,16-21

¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżkę na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trzusiłem ofiarą kadzielną.

Jr 7,21n

¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – plonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co

do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą.

Iz 1,11n

⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomorze. ¹⁰Słuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łożu tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzicze? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świętów nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić!

Am 5,21-25

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi zertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście? ²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damaszek, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Jr 3,16

¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom.

Jr 7,4

²Stać w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzicie tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krzywi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę,

Jr 26,1-15

¹Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: ²Tak mówi Pan: Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do [mieszkańców] wszystkich miast judzkich, którzy przychodzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie ujmuj ani słowa! ³Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczyćście, jakie zamyślałem przeciw nim za ich przewrotne postęпки. ⁴Powiesz im: Tak mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłusznymi i nie będziecie postępować według Prawa, które dla was ustanowiłem, ⁵[i jeśli nie] będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłusznymi, ⁶zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. ⁷Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. ⁸Gdy zaś Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co mu Pan nakazał głosić całemu ludowi, prorocy i cały lud pochycili go, mówiąc: Musisz umrzeć! ⁹Dlatego prorokowałeś w imię Pana, że się z tym domem stanie to, co z Szilo,

a to miasto ulegnie zniszczeniu i pozostanie niezamieszkałe? Cały lud zgromadził się dookoła Jeremiasza w domu Pańskim. ¹⁰Gdy przywódcy judzcy usłyszeli te słowa, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pańskiego i zasiedli u wejścia Bramy Nowej w domu Pańskim. ¹¹Wtedy kapłani i prorocy zwrócili się do przywódców i do całego ludu tymi słowami: Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż prorokował przeciw temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy. ¹²Jeremiasz zaś rzekł do wszystkich przywódców i do całego ludu: Pan posłał mnie, bym głosił przeciw temu domowi i przeciw temu miastu wszystkie słowa, które słyszeliście. ¹³Teraz więc zmieńcie swoje postępowanie i swoje uczynki, słuchajcie głosu Pana, Boga waszego; wtedy ogarnie Pana żal nad nieszczęściem, jakie postanowił przeciw wam. ¹⁴Ja zaś jestem w waszych rękach. Uczynicie ze mną, co wam się wyda dobre i sprawiedliwe. ¹⁵Wiedźcie jednak dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, krew niewinnego spadnie na was, na to miasto i na jego mieszkańców. Naprawdę bowiem posłał mnie Pan do was, by waszym uszom głosił wszystkie te słowa.

Iz 6

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia nappełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Jr 7

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzący tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeżeli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeżeli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijając, cudzołożyć, przysięgając fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyroczenia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyroczenia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczyniłem temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzuć was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiasz się za tym narodem, nie zanosisz za niego błagań ani modłów, ani też nie należaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyroczenia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar

krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyroczenia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezcześcić. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyroczenia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi. ³⁴I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jerozolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.

Am 7,13

¹gdyż tak rzekł Amos: Od miecza umrze Jeroboam i Izrael będzie uprowadzony ze swojej ziemi. ²I rzekł Amaszjasz do Amosa: Widzący, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedź chleb, i tam prorokuj! ³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ⁴I odpowiedział Amos Amaszjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę. ⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!

Am 5,25

²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi zertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶nie obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście? ²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damaszek, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Jr 7,22

²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lniany sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będą ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abys tu widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵I oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dookoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsonka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył

przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiego, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją: były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebłagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na pięćdziesiąt, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu wewnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżać się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stop-

niach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. ^[41] ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgrodzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgrodzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgrodzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgrodzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwie drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwie drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. ^[42] ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgrodzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Sale górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca wewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed odgrodzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wejściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgrodzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżać się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracają będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wypro-

wadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzyl wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzyl stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzyl stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzyl stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzyl z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić to, co święte, od nieświętego. **[43]** ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przysłała od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mego, miejsce podstawy mych stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kłaść mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżym, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego stupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skalali święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydzą z powodu wszystkiego, co uczynili, wyruszy świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmi im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczyte góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od koła na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od całego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokolwiek zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłaganie. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłaganie nad ołtarzem: oczyścić się go i poświęcić. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. **[44]** ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczyty przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedzielone przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrziałem: oto chwała Pańska napełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i na ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości zlamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec,

nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijając żertywa na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczam ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewiccy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżać się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łądźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzczyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzczyć swe głowy zyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzicem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. **[45]** ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej kraju. To ma przyspaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy jako nie uciskali mego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Położcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szоста część efy z chomera pszenicy, szosta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kors, a dziesiąć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę

pojednania, aby na nich dokonać obrzędu prześlania – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uściścić na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę prześlalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary prześlalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądź na skutek słabości, bądź na skutek niewiedzy zblądzi, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę prześlalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę prześlalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę prześlalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. **[46]** ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabatu powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przejść od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna w przedsionku bramy oddać pokłon Panu w dni szabatu i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabatu składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedną] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efy. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cieliec bez skazy, sześć baranów i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷Jedną efy na młodego cielca, i jedną efy na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efy. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwnie. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przejść, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranów zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efy. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się ku wschodowi, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszą mąką jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych sług, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i prześlalną, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie służby świątyni mają gotować zertwy ludu. **[47]** ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwró-

cona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tyśiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tyśiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tyśiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tyśiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie zdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, poczawszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną zdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielić kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgam dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszką a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszką i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszką, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszką pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manasses od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należać będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwu-

stu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego płon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Iz 58,13

¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują przastare zwaliska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, ¹⁴wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będą dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Mi 7,2

¹Biada mi, że się stałem jak pokłosie w lecie, jak resztki po winobranii; nie ma grona do zjedzenia ani wczesnej figi, której łaknę. ²Wyginał na ziemi pobożny, prawego nie ma między ludźmi; wszyscy bez wyjątku na krew czyhają, jeden drugiego łowi siecią. ³Do złego – choćby obu rękoma; aby czynić dobrze, księżą żąda złota, sędzia podarunku; dostojnik przemawia, by zaspościć swoją ambicję i przekraczając wspólnie sprawę. ⁴Najlepszy z nich – jak cień, najsprawiedliwszy z nich – jak płot kolczasty. Zapowiadany przez twoich strażników, nadszedł dzień twego nawiedzenia; teraz wpadną w popłoch.

Jr 5,1

¹Przebiegnijcie ulice Jeruzalem, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczył jej. ²A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. ³Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską – nic sobie z tego nie zrobili, zagladają – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się.

Iz 48,8

⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przynasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia

zwa cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopilem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli.

Ez 20

¹Roku siódmego, piątego miesiąca, a dnia dziesiątego tegoż miesiąca przybyli niektórzy ze starszych izraelskich, aby się radzić Pana, i usiedli przede mną. ²Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: ³Synu człowieczy, przemów do starszych Izraela i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Przyszliście po to, by szukać u Mnie rady? Na moje życie! Nie pozwolę na to, byście się Mnie radzili – wyrocznia Pana Boga. ⁴Jeżeli chcesz im ogłosić wyrok, synu człowieczy, jeżeli chcesz ogłosić wyrok, to daj im poznać obrzydliwość ich przodków. ⁵Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę, przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁶Tego dnia podniosłem rękę ku nim, [przysięgając], że ich przeprowadzę z ziemi egipskiej do ziemi, którą dla nich wybrałem, opływającej w mleko i miód, będącej klejnotem wśród wszystkich krajów. ⁷I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz. ⁸Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzucili bożków nęcących ich oczy i nie wyzbyli się bałwanów egipskich. Postanowiłem więc, że zapalczywość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na nich w ziemi egipskiej. ⁹Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi na oczach narodów pogańskich, wśród których przebywali i na oczach których dałem im poznać, że ich wyprowadzę z ziemi egipskiej. ¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. ¹¹Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie. ¹²Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabaty moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów – ¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szabaty; serce ich bowiem przyłgnęło do ich bożków. ¹⁷Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczętu na pustyni. ¹⁸Powiedziałem jednak do synów ich na pustyni: Nie postępujcie według zasad przodków waszych i myśli ich nie podzielajcie oraz nie kalajcie się ich bożkami! ¹⁹Ja jestem Pan, Bóg wasz. Według moich praw postępujcie, zachowujcie moje przykazania i wypełniajcie je. ²⁰Święćcie też moje szabaty, które niech będą znakiem między Mną a wami, aby poznano, że Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²¹Ale i ci synowie zbuntowali się przeciwko Mnie. Nie postępowali według praw moich, nie czuwali, aby w czyn wprowadzić moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje; bezczęścili także moje szabaty. Miałem zamiar wylać na nich moją zapalczywość, aby do końca wyrzucić na nich mój gniew – na pustyni. ²²Ale znowu odwróciłem rękę, mając na względzie moje imię, aby nie doznało zniewagi w oczach narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ²³Przecież podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich rozproszę wśród narodów i rozrzucę po obcych krajach; ²⁴bo nakazów moich nie uznali, prawa moje odrzucali i bezczęścili moje szabaty, a oczy ich zwracały się ku bożkom ich przodków. ²⁵Dlatego dopuściłem u nich prawa, które nie były dobre, i nakazy, według których nie mogli żyć. ²⁶Pokalałem ich własnymi ich ofiarami, gdy dopuściłem, by przeprowadzali przez ogień wszystko, co pierworodne – aby obudzić w nich grozę i by w ten sposób poznali, że Ja jestem Pan. ²⁷Dlatego mów, synu człowieczy, do pokoleń izraelskich! Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Jeszcze i tym obrazili Mnie przodkowie wasi, że złamali wierność względem Mnie. ²⁸Gdy wprowadziłem ich do tego kraju, który im uroczycie poprzysięgłem dać, to gdy zobaczyli jakiegokolwiek wzniesienie i jakiegokolwiek rozłożyste drzewo, składali tam swoje ofiary oraz wystawiali swoje gorszące dary; tam składali swoje miłe wonności i wylewali tam swoje ofiary płynne. ²⁹Mówiłem im: Czymże jest ta wyżyna, na której się schodzicie? Nazywa się ją Wyżyną aż do dziś dnia. ³⁰Powiedz przeto pokoleniom izraelskim: Tak mówi Pan Bóg: Kalacie się na sposób waszych przodków i nierząd uprawiacie z ich bożkami. ³¹A gdy składacie swoje ofiary i przeprowadzacie swe dzieci przez ogień, to kalacie się ze wszystkimi bałwanami ich aż do dnia dzisiejszego. I Ja miałbym pozwolić, byście u Mnie, domu Izraela, szukali rady? Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie pozwolę, byście u Mnie szukali rady. ³²A to, co wam do głowy przychodzi, nie stanie się nigdy. Oto co mówicie: Będziemy jak narody, jak plemiona z innych krajów służyć drewnu i kamieniowi. ³³Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga. Oto Ja będę panował nad wami mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i ze strasznym gniewem. ³⁴Wywiodę was spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem. ³⁵Poprowadzę was na pustynię tych narodów i będę was sądził przed moim obliczem. ³⁶Podob-

nie jak sądziłem waszych przodków na pustyni ziemi egipskiej, tak i was sądzić będę – wyrocznia Pana Boga. ³⁷Przeprowadzę was pod łaską i sprawię, że pozostaniecie nieliczni. ³⁸Oddzielę was od opornych, tych, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich wprawdzie z ziemi, gdzie przebywają, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą, abyście poznali, że Ja jestem Pan. ³⁹A więc, domu Izraela, tak mówi Pan Bóg: Niech każdy idzie służyć swoim bożkom, ale później na pewno Mnie posłuchacie i już więcej nie będziecie kalali mego świętego imienia waszymi ofiarami i waszymi bożkami. ⁴⁰Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej – wyrocznia Pana Boga – tam cały dom Izraela służyć Mi będzie – wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie. I będę szukał waszych ofiar oraz waszych pierwocin ze wszystkimi waszymi poświęconymi darami. ⁴¹Przyjmę was jako miłą woń, gdy was wyprowadzę spośród obcych narodów i wywiodę was z tych krajów, w których byliście rozproszeni. Wówczas okażą się w was Świętym na oczach tych narodów ⁴²i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy was wprowadzę na ziemię izraelską, do tego kraju, który poprzedziłem dać waszym przodkom. ⁴³I tam wspomnicie wasze postępowanie i wszystkie wasze czyny, którymi się pokalaliście, i sami poczucie wstręt do siebie na myśl o wszystkich złych czynach, których się dopuściliście. ⁴⁴Po tym poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wam to uczynię przez wzgląd na imię moje, a nie na skutek waszego złego postępowania ani waszych skażonych obyczajów, domu Izraela! – wyrocznia Pana Boga.

Ez 64,5

³gdy dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpisz: przed Tobą zatrzęsły się góry, ⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twoich drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy.

Jr 17,1

¹Grzech Judy jest zapisany żelaznym rylcem, wyryty diamentowym ostrzem na tablicach ich serc i na rogach waszych ołtarzy, ²jako pomnik ich synów, ich ołtarzy, ich aszer przy zielonych drzewach, na wysokich pagórkach. ³Góro moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w twych granicach.

Jr 13,23

²¹Co powiesz, gdy cię odwiedzą ci, których przywiązałeś do siebie jako najbliższych przyjaciół? Czy nie ogarną cię boleści jak rodzącą kobietę? ²²A jeżeli pomyslisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte poły twej szaty, obnażone twe pięty. ²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś kłamstwu.

Ez 24,6

⁴Wrzuć do niego kawałki mięsa, wszystkie lepsze kęsy: udziec i łopatki, najlepszymi kośćmi go napełnij! ⁵Wybierz do tego najlepsze [sztuki] z drobnego bydła, podłóż drwa pod spodem i spraw, by to wrzało i kipiało, tak żeby nawet kości się rozgotowały. ⁶Tak bowiem mówi Pan Bóg: Biada miastu krwawemu, zardzewiałemu kotłowi, którego rdzy nie sposób usunąć. Opróżniaj go kęs po kęsie; losów nad nim nie będzie się rzucać. ⁷Bo krew, którą przelało, jest pośród niego, rozlała ją na nagiej skale, nie wylała jej na ziemię, aby ją przykryć prochem. ⁸Oto żeby rozniecić gniew i wyrzucić pomstę, rozleję jego krew na nagiej skale, by nie została przykryta.

Am 4,11

⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki jadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by

stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Iz 1,10..

⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szalas w ogrodzie warzywnym, jak miasto obłożone. ⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni bylibyśmy Gomorze. ¹⁰Słuchajcie słowa Pańskiego, wódzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzeście składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabat, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić!

Iz 24,5

³Okropnie spustoszona będzie ziemia i doszczętnie rozgrabiona, bo Pan wydał taki wyrok. ⁴Żałośnię wygląda ziemia, zmarniała; świat opadł z sił, niszczeje, niebo wraz z ziemią się wyczerpały. ⁵Ziemia została splugawiona przez swoich mieszkańców, bo pogwałcili prawa, przestąpili przykazania, złamali wieczyste przymierze. ⁶Dlatego ziemię zżera przekleństwo, a jej mieszkańcy pokutują; dlatego się przeredzają mieszkańcy ziemi i mało ludzi zostało. ⁷Młode wino w smutku, winnica podupała, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca.

Jr 11,10

⁸Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili ucha. Każdy postępował według twardziałości swego przewrotnego serca. Wypełniłem więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, jakie nakazałem im zachować, a którego oni nie zachowali. ⁹I rzekł Pan do mnie: Powstał spiszek między mężami Judy i mieszkańcami Jeruzolimy. ¹⁰Powrócili do grzechów swoich dawnych przodków, którzy wzbranieli się słuchać moich słów. Poszli i oni za cudzymi bogami, by im służyć; dom Izraela i dom Judy złamały przymierze, które zawarłem z ich przodkami. ¹¹Dlatego tak mówi Pan: Oto sprowadzę na nich nieszczęście, którego nie będą mogli uniknąć; będą do Mnie wołali, ale ich nie wysłucham. ¹²Mogą pójść miasta judzkie i mieszkańcy Jeruzolimy, by wzywać bogów, którym palili kadzidło; wcale ich jednak nie wysłuchają w czasie ich nieszczęścia.

Am 5,18nn

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraaniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć.

Iz 5,1-7

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywoptol, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratawano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyruszył i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić.

Am 5,13

¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkać; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem wiele wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Reszłą pokolenia Józefa.

Ez 16,61

⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zламаłaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Iz 48,11

⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopiłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Sluchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołałam, stawią się natychmiast.

Jr 31,32

³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

¹⁶Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁷Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami; postępowanie ich wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna kobiety. ¹⁸Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. ¹⁹I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierzchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. ²⁰W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. ²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelci, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczono jest pośród ludów, zbezczeszczono przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zabiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie zesłę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. ³²Nie z waszego powodu Ja to uczynię – wyrocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstydźcie się i zarumieńcie z powodu waszego sposobu życia, domu Izraela! ³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką. ³⁸Jak poświęcone owce, jak owce Jerozolimy za jej świetnych dni, tak miasta wyludnione staną się pełne trzody ludzkiej, aby poznano, że Ja jestem Pan.

Iz 55,3

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Sluchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Iz 54,1-10

¹Śpiewaj z radości, nieplodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twojego namiotu, rozciągnij płótno twego mieszkania, nie krępuj się, wyduż twę sznurzy, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadać narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygram. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wystąpię nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć

i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Jr 32,39n

³⁷Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie. ³⁸I będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem. ³⁹Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków. ⁴⁰Zavrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napelnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie. ⁴¹Cieszyć się będę, wyświadczając im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi – z całego mego serca i z całej mej duszy. ⁴²Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem.

Jr 36,27

²⁵Elnatan jednak, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, by nie palił zwoju. Lecz ich nie usłuchał. ²⁶I rozkazał król Jerachmeelowi, synowi królewskiemu, Serajaszowi, synowi Azriela, i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, pochwyć Barucha, sekretarza, oraz proroka Jeremiasza. Ukrył ich jednak Pan. ²⁷Po spaleniu przez króla zwoju ze słowami, jakie Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²⁸Weź sobie inny zwój i spis w nim wszystkie poprzednie słowa, które były w pierwszym zwoju, spalonym przez Jojakima, króla judzkiego. ²⁹O Jojakimie zaś, królu judzkim, powiesz: Tak mówi Pan: Spaliłeś ten zwój, mówiąc: Dlaczego napisałeś w nim: na pewno przyjdzie król babiloński, zniszczy ten kraj i ogołoci go z ludzi i zwierząt?

Am 7,17

¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podzielę. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Jr 28,15n

¹³Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. ¹⁴Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu podane; także dzikie zwierzęta mu poddają. ¹⁵I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiusza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. ¹⁷Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Jr 44,29n

²⁷Oto czuwam nad wami na wasze nieszczęście, a nie na pomyślność. Wszyscy ludzie z Judy znajdujący się w krainie egipskiej wyginą doszczętnie od miecza i głodu. ²⁸Ci, co się uratują od miecza, powrócą do ziemi judzkiej w bardzo małej liczbie, aby poznała cała Reszta Judy, która przybyła do ziemi egipskiej celem osiedlenia się, czyje słowo się wypełni: moje czy ich. ²⁹To będzie dla was znakiem – wyrocznia Pana – że ukarzę was w tym miejscu, abyście poznali, że moje słowa wypełnią się całkowicie na wasze nieszczęście. ³⁰Tak mówi Pan: Oto wydam faraona Chofrę, króla egipskiego, w ręce jego nieprzyjaciół i w ręce tych, co

nastają na jego życie, podobnie jak wydałem Sedecjasza, króla judzkiego, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, jego wroga, czyhającego na jego życie.

Iz 6,9

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem.

Iz 53,1

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.

Iz 65,2

¹Przystępny byłem dla tych, co o Mnie nie dbali, tym, którzy Mnie nie szukali, dałem się znaleźć. Mówiłem: Oto jestem, jestem! do narodu, który nie chciał mego imienia. ²Codziennie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego, który postępował drogą zła za swoimi zachciankami. ³To lud, co Mnie pobudzał do gniewu bez ustanku, a bezczelnie, składając ofiary w gajach i paląc kadzidło na ceglach, ⁴przebywając w grobowcach i spędzając noce w zakamarkach, jedząc wieprzowe mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach.

Iz 29,13

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna?

Iz 56,7

⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprawdzą na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnanych Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

Jr 7,11

⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście,

Za 14,21

¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jeruzolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przepokupnia w domu Pana Zastępów.

Jl 3,1-4

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynią znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Pozaewangeliczne

Hbr 1,1n

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.

1P 1,10nn

⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a cieszyć się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszzone wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrząc w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi,

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

Rz 7

¹Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przecież do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje? ²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. ³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliście życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiło się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci? ²⁵Dziękuję niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umyślem służyć Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Dz 28,26n

²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli. ²⁵Poróżnieni między sobą, zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział jedynie te słowa: Trafnie powiedział Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza: ²⁶Idź do tego ludu i powiedz: Usłyszycie dobrze, ale nie zrozumiecie, i dobrze będziecie patrzeć, a nie zobaczycie. ²⁷Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli i uszami nie słyszeli, i nie rozumieli sercem; i nie nawrócili się, abym ich nie uzdrowił. ²⁸Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do pogan, a oni będą słuchać. ²⁹–

Rz 10,16

¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszysz? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa.

Rz 10,21

¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie rozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wniecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

Dz 3,18-24

¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców.

Dz 3

¹Gdy Piotr i Jan wchodził do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, ²wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. ³Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. ⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa

Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ⁹A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. ¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało. ¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krążanku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosililiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 18

¹Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu. ²Znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii, ponieważ Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów. Przyszedł do nich, ³a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów. ⁴A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵Kiedy Syłas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. ⁶A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan. ⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciociela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest. ⁹W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, ¹⁰bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele Ludu mam w tym mieście. ¹¹Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy. ¹²Kiedy Gallio został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd. ¹³Powiedzieli: Ten namawia ludzi, aby czcili Boga niezgodnie z Prawem. ¹⁴Gdy Paweł miał już otworzyć usta, Gallio przemówił do Żydów: Gdyby tu chodziło o jakieś przestępstwo albo zły czyn, zająłbym się wami, Żydzi, jak należy, ¹⁵ale gdy spór toczy się o słowa i nazwy, i o wasze Prawo, rozpatrzyć to sami. Ja nie chcę być sędzią w tych sprawach. ¹⁶I wypędził ich z sądu. ¹⁷A wszyscy Grecy, schwyciwszy przełożonego synagogi, Sostenesa, bili go przed sądem, lecz Galliona nic to nie obchodziło. ¹⁸Paweł pozostał jeszcze przez dłuższy czas, potem pożegnał się z braćmi i popłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł głowę, bo złożył ślub. ¹⁹Następnie przybyli do Efezu, i tam ich zostawił. Sam zaś wszedł do synagogi i rozprawiał z Żydami, ²⁰a gdy go prosili, aby pozostał dłużej, nie zgodził się, ²¹ale żegnając się z nimi, powiedział: Wróć do was, jeżeli Bóg zechce. I odpłynął z Efezu. ²²Po przybyciu do Cezarei udał się w górę do Jerozolimy. A pozdrowiwszy tamtejszy Kościół, zeszedł do Antiochii. ²³Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów. ²⁴Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczony i znający świetnie Pisma, przybył do Efezu. ²⁵Znał on już drogę Pańską, przemawiał z wielkim zapalem i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, znając tylko chrzest Janowy. ²⁶Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli. ²⁷Gdy przybył, pomagał bardzo za łaską Bożą tym, co uwierzyli. ²⁸Dzielnie uchylał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie na podstawie Pism, że Jezus jest Mesjaszem.

Dz 13,27

²⁵ A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie

uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Pilata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie.

Dz 2,30

²⁸ Dależ mi poznać drogi życia i napełnij mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹ Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystość, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.

Dz 26,22

²⁰ Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty. ²¹Z tego powodu pochycyli mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić. ²²Ale z pomocą Bożą do dzisiaj stale daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, ²³że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom. ²⁴Odchodzisz od rozumu, Pawle – zawołał głośno Festus, gdy on tak się bronił – wielka wiedza doprowadza cię do utraty rozsądku.

Dz 28,23

²¹ A oni rzekli do niego: Nie otrzymaliśmy o tobie ani listów z Judei, ani też nikt z braci nie przybył i nie oznajmił, ani nie mówił o tobie nic złego. ²²Chcemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz, bo wiadomo nam o tym stronnictwie, że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem. ²³Ustaliwszy z nim dzień, w większej liczbie przyszli do niego do mieszkania, a on przytaczał im świadectwa o królestwie Bożym; od rana aż do wieczora przekonywał ich o Jezusie na podstawie Prawa Mojżeszowego i Proroków. ²⁴Jedni dali się przekonać do tego, co mówił, inni zaś nie wierzyli. ²⁵Poróżnieni między sobą, zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł powiedział jedynie te słowa: Trafnie powiedział Duch Święty do ojców waszych przez proroka Izajasza:

Rz 1,2

¹ Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

1P 1,11

⁹ wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzec w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

2P 3,2..

¹ Umiłowani, piszę do was ten już drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, ²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szysterstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzie jest obietnica Jego przyścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia,

która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże,⁶ i przez nią ówczesny świat zaginał, w wodzie zatopiony.

2P 1,19n

¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wzejdzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania. ²¹Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie.

1Tes 2,15

¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży. ¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy urzecz was osobiście.

Dz 3,22n

²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi.

Hbr 1,1nn

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

1Kor 13,8

⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak proroctwa, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznajemy i po części prorokujemy. ¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe.

Dz 11,27n

²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami. ²⁷W tym czasie właśnie przybyli z Jeruzolimy do Antiochii prorocy. ²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza. ²⁹Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swe]j zamożności pośpieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. ³⁰Tak też zrobili, wysyłając [jahnuznę] starszym przez Barnabę i Szawła.

Dz 1

¹Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku ²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jeruzolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i oblok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężczyźni w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba. ¹⁴Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. ¹⁵Wtedy Piotr w obecności braci, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, tak przemówił: ¹⁶Bracia, musiało wypełnić się słowo Pisma, które Duch Święty zapowiedział przez usta Dawida o Judaszu. On to wskazał drogę tym, którzy pojмали Jezusa, ¹⁷bo on zliczał się do nas i miał udział w naszym posługiwaniu. ¹⁸Za pieniądze, niegodziwie zdobyte, nabył ziemię i spadłszy głową na dół, pękł na pół, i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności. ¹⁹Rozniosło się to wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem, tak że nazwano ową rolę w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi. ²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, ²⁵by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą. ²⁶I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.

Dz 21,10n

⁸Wszedłszy nazajutrz, dotarliśmy do Cezarei. Wszliśmy do domu Filipa ewangelisty, który był jednym z Siedmiu, i zamieszkaliśmy u niego. ⁹Miał on cztery córki, dziewice mające dar proroctwa. ¹⁰Kiedyśmy tam przez dłuższy czas mieszkali, przyszedł z Judei pewien prorok, imieniem Agabos. ¹¹Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Tak Żydzi zwiążą w Jeruzalem męża, do którego należy ten pas, i wydadzą w ręce pogan. ¹²Kiedyśmy to usłyszeli, razem z miejscowymi braćmi zaklinaliśmy Pawła, aby nie szedł do Jeruzalem. ¹³Wtedy Paweł odpowiedział: Co robicie? Dlaczego płaczecie i rozdieracie mi serce? Ja przecież gotów jestem nie tylko na więzienie, ale i na śmierć w Jeruzalem dla imienia Pana Jezusa.

1Tes 5,20

¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰proroctwa nie lekceważcie. ²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. ²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła.

1Kor 14,1-5

¹Starajcie się osiągnąć miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar proroctwa! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi. ⁶Bo przypuśćmy, bracia, że przychodząc do was, będę mówił językami: jakiż stąd pożytek dla was, jeżeli nie przemówię do was albo objawiając coś, albo przekazując jakąś wiedzę, albo prorokując, albo pouczając? ⁷Podobnie jest z martwymi instrumentami, które dźwięki wydają, czy to będzie flet, czy cytra: jeżeli nie można odróżnić poszczególnych dźwięków, to któż zdoła rozpoznać, co się gra na flecie lub na cytrze?

1Kor 14,29-32

²⁷Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówią kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. ²⁸Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć na zgromadzeniu; niech zaś mówi sobie samemu i Bogu. ²⁹Prorocy niech przemawiają po dwóch albo po trzech, a inni niech to roztrząsają. ³⁰Gdy zaś komus innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie. ³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie pozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje.

1Kor 14,3

¹Starajcie się posiąść miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocstwa! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pocieszeniu i nadziei. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi.

Ap 2-3

¹Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników: ²Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwa samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami. ³Ty masz wytrwałość, i zniósłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany. ⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. ⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. ¹⁴Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. ¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do droгоценnego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych, ²⁰ale mam przeciw tobie to, że pozwalaś działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi jej sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom. ²¹Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty. ²²Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześlę] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą; ²³i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów. ²⁴Wam zaś, pozostalym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia, ²⁵to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę. ²⁶A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami, ²⁷a różgą żelazną będzie ich pasał: jak naczynie gliniane będą rozbici – ²⁸jak i Ja [wszystko] to otrzymaliśmy od mego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną. ²⁹Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ³Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówię], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę,

która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust. ¹⁷Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. ¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których Kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszycy mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszycy, co mówi Duch do Kościołów.

1Kor 14,32

³⁰Gdy zaś komus innemu z siedzących dane będzie objawienie, pierwszy niech zamilknie. ³¹Możecie bowiem w ten sposób prorokować wszyscy, jeden po drugim, aby wszyscy byli pouczeni i podniesieni na duchu. ³²A dary duchowe proroków niechaj zależą od proroków. ³³Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak to jest we wszystkich zgromadzeniach świętych, ³⁴kobiety mają na tych zgromadzeniach milczeć; nie pozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak to Prawo nakazuje.

1Kor 14,37

³⁵A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swoich mężów. Nie wypada bowiem kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ³⁶Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was [mężczyzn] przyszło? ³⁷Jeżeli komus wydaje się, że jest prorokiem albo że posiada duchowe dary, niech zrozumie, że to, co wam piszę, jest nakazem Pańskim. ³⁸A gdyby ktoś tego nie uznał, sam nie będzie uznany [przez Boga]. ³⁹Tak więc, bracia moi, troszczcie się o łaskę prorokowania i nie przeszkadzajcie w korzystaniu z daru języków.

1Kor 12,4-11

⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; ⁶różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. ⁷Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra. ⁸Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, ⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocstwo, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.

Ewangelie

Mt 3,1-12

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza

i miód leśny.⁵ Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem.⁶ Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy.⁷ A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem?⁸ Wydajcie więc godny owoc nawrócenia,⁹ a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.¹⁰ Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.¹¹ Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem.¹² Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Mt 13,14n

¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma.¹³ Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.¹⁴ Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie.¹⁵ Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiły i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.¹⁶ Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.¹⁷ Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

J 15,22

²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.²¹ Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.²² Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.²³ Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi.²⁴ Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego.

Mt 23,37

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.³⁶ Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.³⁷ Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście.³⁸ Oto wasz dom zostanie wam pusty.³⁹ Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 22,10nn

⁸Jezus posłał Piotra i Jana z poleceniem: Idźcie i przygotujcie nam Paschę, byśmy mogli ją spożyć.⁹ Oni Go zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali?¹⁰ Odpowiedział im: Oto gdy wejdziecie do miasta, spotka się z wami człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim do domu, do którego wejdzie,¹¹ i powiedzcie gospodarzowi: Nauczyciel pyta cię: Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?¹² Ów zaś wskaże wam salę dużą, usłaną; tam przygotujecie.¹³ Oni poszli, znaleźli [wszystko] tak, jak im powiedział, i przygotowali Paschę.¹⁴ A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim.

Mt 13,14

¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma.¹³ Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.¹⁴ Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie.¹⁵ Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiły i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.¹⁶ Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą.

J 12,39

³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego,³⁸ aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwie-

rzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?³⁹ Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz:⁴⁰ Zaślepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił.⁴¹ Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił.

J 12,38

³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.³⁷ Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego,³⁸ aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?³⁹ Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz:⁴⁰ Zaślepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił.

Łk 24,27

²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!²⁶ Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?²⁷ I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.²⁸ Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.²⁹ Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.

Mt 26,54-56

⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną.⁵³ Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów?⁵⁴ Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?⁵⁵ W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie.⁵⁶ Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.⁵⁷ Ci zaś, którzy pochwycili Jezusa, zaprowadzili Go do najwyższego kapłana, Kajfasza, gdzie zebrali się uczeni w Piśmie i starsi.⁵⁸ A Piotr szedł za Nim z daleka, aż do pałacu najwyższego kapłana. Wszedł tam na dziedziniec i usiadł między służbą, aby widzieć, jaki będzie wynik.

Łk 24,25

²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.²⁴ Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli.²⁵ Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!²⁶ Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?²⁷ I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.

Łk 24,27

²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!²⁶ Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?²⁷ I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.²⁸ Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.²⁹ Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby.⁴³ Wziął i spożył przy nich.⁴⁴ Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.⁴⁵ Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieć Pisma,⁴⁶ i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie;

Łk 1,67

⁶⁵Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło.⁶⁶ A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim.⁶⁷ Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napelniony Duchem

Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida:

Łk 2,25nn

²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Łk 2,36

³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniami i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem.

Mt 14,4

²I rzekł do swych dworzan: To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze w nim działają. ³Herod bowiem kazał pochwycić Jana i związanego wtrącić do więzienia, z powodu Herodiady, żony brata jego, Filipa. ⁴Jan bowiem upominał go: Nie wolno ci jej trzymać. ⁵Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka. ⁶Otóż, kiedy obchodzono urodziny Heroda, tańczyła wobec gości córka Herodiady i spodobała się Herodowi.

Łk 3,11-14

⁹Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i w ogień wrzucone. ¹⁰Pytały go tłumy: Cóż więc mamy czynić? ¹¹On im odpowiadał: Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni. ¹²Przyszedł zaś także celniczy, żeby przyjąć chrzest, i rzekł do niego: Nauczycielu, co mamy czynić? ¹³On im powiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono. ¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem.

Mt 3,2

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny.

Mt 3,8

⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydaście więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahamam mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.

J 1,26

²⁴A wysłannicy byli spośród faryzeuszów. ²⁵I zaczęli go pytać, mówiąc do niego: Czemu zatem chrzczisz, skoro nie jesteś ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem? ²⁶Jan im tak odpowiedział: Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, ²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu.

J 1,31

²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi. ³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicą i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzczi Duchem Świętym.

Mt 11,13

¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, że on jest Eliaszem, który ma przyjść. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha!

Łk 16,16

¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrwili sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzą między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przemina, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddala swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddalona przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.

Mt 9,14

¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie i gorsze staje się przedarcie.

Mt 16,2n

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł. ⁵Przeprawiając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba.

Mt 24-25

¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiodł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baczcie! Nie trwóćcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko

jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. ¹⁸A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁹Biada zaś brzemieniom i karmiącym w owe dni! ²⁰A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat. ²¹Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. ²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³Wtedy jeśliby wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie! ²⁷Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumieć: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁸Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], ⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹Każę surowo go ukarać i wyznaczę mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. **[25]** ¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały rozropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto dru-

gie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: żniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypaneś. ²⁵Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! ²⁶Odrzekł mu pan jego: Slugo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypaneś. ²⁷Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. ²⁸Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliście do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Łk 11,52

⁵⁰Tak na to plemię spadnie kara za krew wszystkich proroków, która została przelana od stworzenia świata, ⁵¹od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, zażąda się zdania z niej sprawy od tego plemienia. ⁵²Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; sami nie weszliście, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli. ⁵³Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytywać Go o wiele rzeczy. ⁵⁴Czyhali przy tym, żeby Go pochwycić na jakimś słowie.

Mt 15,7

⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Alte czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

J 8,39

³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy znicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekł do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekł do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga.

J 9,28

²⁶Rzekł więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy? ²⁷Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami? ²⁸Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. ²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył.

Mk 11,15nn

¹³A widząc z daleka figowiec, okryty liśćmi, podszedł [ku niemu zobaczyć], czy nie znajdzie czegoś na nim. Lecz podszedłszy bliżej, nie znalazł nic prócz liści, gdyż nie był to czas na figi. ¹⁴Wtedy rzekł do drzewa: Niechaj już nikt nigdy nie je z ciebie owocu! A słyszeli to Jego uczniowie. ¹⁵I przyszli do Jerozolimy. Wszedłszy do świątyni, zaczął wyrzucać tych, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, powywracał stoły tych, co zmieniali pieniądze, i ławki sprzedawców gołębi; ¹⁶nie pozwolił też, żeby ktoś przeniósł sprzęt jakiś przez świątynię. ¹⁷Potem nauczał ich, mówiąc: Czyż nie jest napisane: Mój dom ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście go jaskinią zbójców. ¹⁸Kiedy doszło to do arcykapłanów i uczonych w Piśmie, szukali sposobu, jak by Go zgładzić. Czuli bowiem lęk przed Nim, gdyż cały tłum był zachwycony Jego nauką. ¹⁹Gdy zaś wieczór zapadł, [Jezus i uczniowie] wychodzili poza miasto.

J 2,16

¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządzivszy sobie bicz ze sznurów, powypędał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochlonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykazesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz?

Mt 13,13nn

¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęli, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Mt 23,37n

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chciałeś. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mt 16,14

¹²Wówczas pojeśli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów. ¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.

Łk 7,16

¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. ¹⁶Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój. ¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie. ¹⁸O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów

J 4,19

¹⁷A kobieta odrzekła Mu na to: Nie mam męża. Rzekł do niej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. ¹⁸Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą. ¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali

część [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca.

J 9,17

¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. ¹⁶Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam. ¹⁷Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok. ¹⁸Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołał rodziców tego, który przejrzał; ¹⁹i wypytywali ich, mówiąc: Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki to sposób teraz widzi?

J 1,21

¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. ²¹Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odpark: Nie. ²²Powiedzieli mu więc: Kim jesteś, abysmy mogli dać odpowiedź tym, którzy nas wysłali? Co mówisz sam o sobie? ²³Powiedział: Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak rzekł prorok Izajasz.

J 6,14

¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro

J 7,40

³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? ⁴²Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid?

Mt 13,57

⁵⁵Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? ⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony. ⁵⁸I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Łk 24,19

¹⁷On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. ¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

PROSTY

39	22	0	12	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 14,18		Rz 16,18	Mt 11,25
2	Prz 22,3		1Kor 14,20	Mk 10,15
3	Prz 14,15		2Kor 11,3	Mt 6,22
4	Prz 7,7		1P 2,2	Łk 11,34
5	Prz 9,16		Flp 2,15	Mt 10,16
6	Prz 1,32		Jk 4,8	
7	Prz 1,22		Jk 1,8	
8	Prz 8,5		Dz 2,46	
9	Prz 9,4nn		Rz 12,8n	
10	Prz 1,4		1P 1,22	
11	Hi 1,8		Kol 3,22n	
12	Hi 2,3		Ef 6,5nn	
13	Mdr 1,1			
14	1Krl 9,4			
15	Syr 1,28nn			
16	1Krn 29,17			
17	1Mch 2,37			
18	1Mch 2,60			
19	Prz 10,9			
20	Prz 28,6			
21	Syr 2,12			
22	Syr 5,9			

Ps 19,8; Ps 119,130n; Ps 119,113;

Historyczne

Prz 14,18

¹⁶Mądry się boi i złego unika, głupi się zapala, nabywając pewności. ¹⁷Człowiek porywczy popełnia głupstwa, człowiek podstępny jest zniechęcony. ¹⁸Naiwni nabywają głupoty, wiedza koroną przemysłnych. ¹⁹Przed dobrymi zli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Ubogi niemiły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół.

Prz 22,3

¹Lepszy szacunek niż wielkie bogactwo, uznanie – niż srebro i złoto. ²Spotykają się bogacz i nędzarz. Pan jest Stwórcą obydwu. ³Przemysłny widzi zło i kryje się, naiwni idą dalej i karę ponoszą. ⁴Zapłatą za pokorę i bojaźń Pańską jest bogactwo, chwala i życie. ⁵Ciernie i siła na drodze przewrotnego, kto duszy swej strzeże, ten od nich daleko.

Prz 14,15

¹³Serce i w śmiechu się smuci, a boleść jest końcem radości. ¹⁴Niewierne serce syci się swym postępowaniem, a więcej od niego – człowiek dobry. ¹⁵Naiwny ufa każdemu słowu, przemysłny rozważa swe kroki. ¹⁶Mądry się boi i złego unika, głupi się zapala, nabywając pewności. ¹⁷Człowiek porywczy popełnia głupstwa, człowiek podstępny jest zniechęcony.

Prz 7,7

⁵Abyś się ustrzegł przed cudzą żoną, przed obcą, co mowę ma gładką. ⁶Przez okno bowiem swojego domu, spoza kraty się przyglądałem. ⁷Ujrzałem wśród niedoświadczonych, rozpoznałem między chłopcami młodzieńca nierozumnego. ⁸Przechodził ulicą obok narożnika, na drogę do domu jej wstąpił, ⁹o zmroku, o późnej godzinie, pod osłoną nocnych ciemności.

Prz 9,16

¹⁴Przy bramie swego domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście, ¹⁵by wołać na przechodzących drogą, na tych, co idą prostymi ścieżkami: ¹⁶Niech zbroczy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: ¹⁷Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedzony jest smaczny. ¹⁸Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Prz 1,32

³⁰nie poszli za moimi radami, wzgardzili całym moim napomnieniem – ³¹spozycją owoce swej drogi, nasycą się swymi planami. ³²Bo odstępowo prostaków ich uśmierci, bezmyślność niemądrych ich zgubi. ³³A kto mnie słucha – spokój osiągnie, bezpieczny, bez obawy nieszczęścia.

Prz 1,22

²⁰Mądrość woła na ulicach, na placach głos swój podnosi; ²¹nawołuje na drogach zgiefkliwych, w bramach miejskich przemawia: ²²Dokąd naiwni mają kochać naiwność? szydercy pragną sztyrdystwa? a niemądrzy – pogardzać poznaniem? ²³Powróćcie do moich upomnień, udzielę wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń. ²⁴Ponieważ wołałam, a wy nie dbaliście, podałam rękę, a nikt nie zważał,

Prz 8,5

³przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: ⁴Odzywam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludzcy; ⁵naiwni, nabierzcie rozwagi, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mym wargom nieprawość.

Prz 9,4nn

²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczek niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasycie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzgardę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie zniechęcił, strofuj mądrego, a będzie cię kochał.

Prz 1,4

²Aby poznać mądrość i karność, aby zrozumieć słowa rozsądku, ³aby zdobyć karny rozsądek, sprawiedliwość, rzetelność i prawość, ⁴aby prostaczkom udzielić rozwagi, a młodym – wiedzy i roztropności. ⁵Mądry, słuchając, pomnoży wiedzę, rozumny biegłości nabędzie, ⁶aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki.

Hi 1,8

⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszedli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czi Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży.

Hi 2,3

¹Pewnego dnia, gdy synowie Boży poszli stawić się przed Panem, szatan też poszedł z nimi. ²I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ³Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. ⁴Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. ⁵Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

Mdr 1,1

¹Umiłujcie sprawiedliwość, sędziowie ziemscy! Myślcie o Panu właściwie i szukajcie Go w prostocie serca! ²Daje się bowiem znaleźć tym, co Go nie wystawiają na próbę, objawia się takim, którym nie brak wiary w Niego. ³Bo przewrotne myśli oddzielają od Boga, a Moc, gdy ją wystawiają na próbę, karci niemądrych.

1Krl 9,4

²Pan ukazał się Salomonowi po raz drugi, odkąd dał mu się widzieć w Gibeonie. ³Pan tak przemówił do niego: Wysłuchałem twoją modlitwę i twoje błaganie, które zanosileś przede Mną. Uświęciłem tę świątynię, którą zbudowałeś dla umieszczenia w niej na wieki mego imienia. Po wszystkie dni będą na nią zwrócone moje oczy i moje serce. ⁴Ty zaś, jeżeli będziesz postępował wobec Mnie, jak postępował twój ojciec, Dawid, w szczerości serca i uczciwości wypełniając wszystko, do czego cię zobowiązałem, jeżeli będziesz strzegł moich praw i nakazów, ⁵to na wieki utrwałę tron twego królowania nad Izraelem, jak przyrzekłem niegdyś twemu ojcu, Dawidowi, mówiąc: Nie będzie ci odjęty mąż zasiadający na tronie Izraela. ⁶Ale jeżeli zupełnie odwrócicie się ode Mnie wy i wasi synowie i nie będziecie przestrzegali moich poleceń i praw, które wam dałem, oraz zechcecie pójść i służyć cudzym bogom i będziecie im oddawać pokłon,

Syr 1,28nn

²⁶Jeżeli pożadasz mądrości, chowaj przykazania, a Pan cię nią obdarzy. ²⁷Albowiem mądrość i wykształcenie to bojaźń Pana, a w wierności i łagodności ma On upodobanie. ²⁸Bądź posłuszny bojaźni Pana i nie przystępuj do Niego z sercem dwoistym! ²⁹Nie bądź obłudnikiem wobec ludzi i zwróć uwagę na swoje wargi! ³⁰Nie wywyższaj siebie, abyś nie upadł i nie sprowadził hańby na swoją duszę. Pan odkryje wszystkie twe tajniki i pośród zgromadzenia cię poniży, dlatego że nie zbliżyłeś się do bojaźni Pańskiej, a serce twoje pełne jest zdrady.

1Krn 29,17

¹⁵Jesteśmy bowiem pielgrzymami przed Twoim obliczem i przybyszami, jak byli wszyscy przodkowie nasi; dni nasze jak cień na ziemi [mijają] bez żadnej nadziei. ¹⁶O Panie, Boże nasz, całe to bogactwo, które przygotowaliśmy, by zbudować dom Tobie i Twemu świętemu imieniu, z ręki Twojej pochodzi i wszystko jest Twoje. ¹⁷Wiem, o Boże mój, że Ty badasz serce i upodobałeś sobie szczerość; ja też w szczerości serca mego ofiarowałem dobrowolnie to wszystko, a teraz z radością widzę, że i lud Twój tutaj obecny pośpieszył z dobrowolnymi ofiarami dla Ciebie. ¹⁸O Panie, Boże ojców naszych, Abrahama, Izaaka i Izraela, zachowaj to na zawsze jako wyraz myśli i uczuć ludu Twego i skieruj ich serca ku Tobie. ¹⁹A synowi mojemu, Salomonowi, daj szczere serce, aby strzegł poleceń, przykazań i praw Twoich i żeby wykonał wszystko i zbudował przybytek, do którego poczyniłem przygotowania.

1Mch 2,37

³⁵Zaraz więc tamci zaczęli walczyć przeciwko nim. ³⁶Oni jednak ani im nie odpowiadali, ani kamieniami na nich nie rzucali, ani nawet jaskiń nie zatarasowali. ³⁷Mówili tylko: Umrzycmy wszyscy z czystym sumieniem! Niebo i ziemia są naszymi świadkami, że wy niesprawiedliwie nas mordujecie. ³⁸Natarli tamci na nich w czasie walki prowadzonej w szabat, tak że zostali oni pozabijani, a także ich żony, dzieci – blisko tysiąc ludzi – i bydło. ³⁹Kiedy Matatiasz i jego przyjaciele dowiedzieli się o tym, bardzo ich oplakiwali,

1Mch 2,60

⁵⁸Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba. ⁵⁹Chananiaasz, Azariaasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia. ⁶⁰Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony. ⁶¹Tak możecie przejść myślą jedno pokolenie po drugim i przekonacie się, że nie zawiedzie się ten, kto w Nim pokłada swe nadzieje. ⁶²Nie obawiajcie się zatem pogróbek grzesznego człowieka, bo jego chwała to gnój i robactwo;

Prz 10,9

⁷Pamięć o prawym jest błogosławiona, imię grzeszników ulega zagładzie. ⁸Kto mądry, sercem przyjmie nakazy, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. ⁹Kto postępuje nieskazitelnie – bezpieczny, zdradzi się, kto przewrotnych dróg szuka. ¹⁰Kto mruga oczyma, sprawia cierpienie, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. ¹¹Usta sprawiedliwego są źródłem życia, usta bezbożnych gwałt kryją.

Prz 28,6

⁴Kto Prawo odrzuca, chwali bezbożnego, kto strzeże pouczeń, na niego się oburza. ⁵Żli ludzie nie rozumieją sprawiedliwości, a szukający Pana pojmują wszystko. ⁶Lepszy ubogi, postępujący bez zarzutu, niż przewrotny o dwóch drogach, choć bogaty. ⁷Kto trzyma się Prawa, jest synem rozsądnym, przyjaciel rozważliwych – hańbą swego ojca. ⁸Kto odsetkami i lichwą powiększa majątek, ten zbiera dla litujących się nad biednym.

Syr 2,12

¹⁰Popatrzcie na dawne pokolenia i zobaczcie: ktoś zaufał Panu, a został zawstydzony? Albo ktoś trwał w bojaźni Pańskiej i był opuszczony? Albo ktoś zwywał Go, a On nim wzgardził? ¹¹Dlatego że Pan jest litościwy i miłosierny, odpuszcza grzechy i zbawia w czasie utrapienia. ¹²Biada sercom tchórzliwym, rękom opuszczonym i grzesznikowi chodzącemu dwiema ścieżkami. ¹³Biada sercu zniechęconemu: ponieważ nie ma ufności, nie dozna opieki. ¹⁴Biada wam, którzy straciliście cierpliwość: cóż uczynicie, kiedy Pan nawiedzi?

Syr 5,9

⁷Nie zwlekaj z nawróceniem do Pana ani nie odkładaj tego z dnia na dzień: nagle bowiem gniew Jego przyjdzie i zginiesz w dniu wymiaru sprawiedliwości. ⁸Nie polegaj na bogactwach niesprawiedliwie nabytych, nic ci bowiem nie pomogą w nieszczęściu. ⁹Nie przewiewaj zboża przy każdym wietrze ani nie chodź po każdej ścieżce – takim jest bowiem grzesznik dwujęzyczny. ¹⁰Twardo stój przy swym przekonaniu i jedno miej tylko słowo! ¹¹Bądź skory do słuchania, a odpowiadaj po namyśle!

Pozaewangeliczne

Rz 16,18

¹⁶Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym! Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa. ¹⁷Proszę was jeszcze, bracia, strzeżcie się tych, którzy wywołują spory i zgorszenia na przekór nauce, którą otrzymaliście. Strońcie od nich. ¹⁸Tacy bowiem ludzie nie Chrystusowi służą, ale własnemu brzuchowi, a pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca prostactków. ¹⁹Wasze zaś posłuszeństwo znane jest wszystkim. A więc raduję się z was, pragnę jednak, abyście byli w dobrym przemyśle, a co do zła – niewinni. ²⁰Bóg zaś pokoju zetrze wkrótce szatana pod waszymi stopami. Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z wami!

1Kor 14,20

¹⁸Dziękuję Bogu, że mówię językami lepiej od was wszystkich. ¹⁹Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem

w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, prorocstwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących.

2Kor 11,3

¹O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ²Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytryści wąż zwiódł Ewę. ⁴Jeśli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierze innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znoście to spokojnie. ⁵Otóż sądzę, że dokonałem nie mniej niż wielcy apostołowie.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

Fłp 2,15

¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czynicie wszystko bez szemrań i powątpiewań. ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi;

Jk 4,8

⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę. ⁷Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was. ⁸Przystąpcie bliżej do Boga, to i On przybliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! ⁹Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przynębienie. ¹⁰Unizcie się przed Panem, a wywyższy was.

Jk 1,8

⁶Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam. ⁷Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana, ⁸bo jest mężem chwiejnym, niestałym na wszystkich swych drogach. ⁹Niech się zaś ubogi brat chlubi z wyniesienia swego, ¹⁰bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przemiennie niby kwiat polny.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Rz 12,8n

⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; ⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodrołością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni czynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. ⁹Miłość niech będzie bez obłądy. Mieście wstręt do złego, podążajcie za dobrem. ¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie. ¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu.

1P 1,22

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobludnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł,

Kol 3,22n

²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłusznymi doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojąc się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu. ²⁵Kto bowiem popełnia bezprawie, poniesie skutki swego bezprawia; a [u Niego] nie ma względu na osoby.

Ef 6,5nn

³aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłusznymi waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby.

Ewangelie

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje

upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mk 10,15

¹³Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Mt 6,22

²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. ²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie!

Łk 11,34

³²Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ³³Nikt nie zapala lampy i nie umieszcza jej w ukryciu ani pod korcem, lecz na świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą. ³⁴Lampą ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności. ³⁵Bacz więc, czy światło, które jest w tobie, nie jest ciemnością. ³⁶Jeśli zatem całe twoje ciało jest rozświetlone, nie mając w sobie żadnej części ciemnej, całe będzie rozświetlone, jak gdyby lampa oświecała cię swym blaskiem.

Mt 10,16

¹⁴A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom.

PRÓBA-POKUSA

108	21	7	44	36
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 8,2	Iz 1,25n	Jk 1,12	Mk 8,11nn
2	Rdz 2,17	Oz 2	Jk 1,1-12	J 8,32-44
3	Rdz 3	Iz 52,13-53,12	Jk 1,13nn	Łk 4,1n
4	Syr 44,20	Dn 9,24-27	Hbr 11,1-40	Łk 11,18n
5	1Mch 2,52	Dn 12,1-4	Rz 11,1-5	Mt 16,1
6	Rdz 22	Iz 53,11	Rz 7,9nn	Mt 19,3
7	Wj 17,7	Dn 12,1	Flp 2,8n	Mt 22,18
8	Wj 15,25		Hbr 2,10-18	J 12,27n
9	Wj 17,1-7		2Tm 2,9nn	J 3,14nn
10	Joz 24,18		Hbr 10,32-39	J 15,18
11	1Krl 19,18		Hbr 2,14-18	J 16,33
12	Hi 1-2		Ap 2,10	Mt 27,46
13	Jdt 8,25nn		Ap 2,10	Łk 23,46
14	Rdz 22		Ap 12,9n	Mk 1,11-14
15	Mdr 1,13		Ap 2-3	Mk 3,33n
16	Mdr 2,24		Ap 3,10	Mk 8,33
17	Rdz 2,17		2P 2,9	Mk 8,12
18	Rdz 3,5		1Tes 2,4	J 6,15
19	Rdz 3		2Tm 2,15	Łk 22,40
20	Hi 1-2		2Kor 2,17	Łk 22,46
21	Rdz 3,15		1Tm 3,10	Łk 4,13
22			Flp 2,22	Łk 22,28nn
23			Ap 2,2	Mk 10,38n
24			1J 4,1	Łk 8,13nn
25			1Tes 2,4	Łk 21,12-19
26			1Kor 10,13	Mt 24,9-13
27			Dz 5,3	Łk 22,31n
28			1Kor 7,5	Łk 21,12n
29			1Tes 3,5	Łk 22,31
30			1J 5,19	Łk 12,11n
31			1Tm 6,9	J 16,1-15
32			Jk 1,14n	Mt 24,14
33			2Tm 3,12	Mt 6,13
34			1P 1,6n	Mt 26,41
35			1Kor 11,19	Łk 11,1-11
36			1Kor 10,12	Łk 8,13nn
37			Rz 5,3nn	
38			1J 2,20	
39			1J 2,27	
40			Rz 12,2	
41			Ef 5,10	
42			2Kor 13,5	
43			Ga 6,1	
44			Rz 8,18-25	

Ps 95,9;

Historyczne

Pwt 8,2

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utraścił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat.

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 3

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; splepli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarcz cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienność, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będziecie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Syr 44,20

¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał

się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca.

1Mch 2,52

⁵⁰Teraz więc, dzieci, brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami. ⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą. ⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu. ⁵⁴Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki.

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złoż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojczy mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzył sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwa dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – bratjca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Wj 17,7

⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skalę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczyście góry z laską Bożą w ręku.

Wj 15,25

²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne

w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem.²⁷ Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Wj 17,1-7

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia.² I kłócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu kłóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? ³Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia? ⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! ⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?

Joz 24,18

¹⁶Naród wówczas odrzekał tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę.

1Krl 19,18

¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zrzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem?

Hi 1-2

¹Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogoboyny i unikający zła. ²Miał siedmiu synów i trzy córki. ³Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oslic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. ⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na uczę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym raniem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cała majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa ¹³Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, ¹⁴przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oslice pasły się tuż obok. ¹⁵Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, ¹⁶ja sam uszedłem, by ci o tym

donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁷Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁸Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. ¹⁹Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumieraały. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ²⁰Hiob wstał, rozdarł szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon ²¹i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione! ²²W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości. ²³^[2] Pewnego dnia, gdy synowie Boży poszli stawić się przed Panem, szatan też poszedł z nimi. ²⁴I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ²⁵Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. ²⁶Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. ²⁷Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ²⁸I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twej mocy. Życie mu tylko zachowaj! ²⁹Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. ³⁰[Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele. ³¹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj! ³²Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. ³³Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Suach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjsć, boleć nad nim i pocieszać go. ³⁴Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Wykrzyknęli i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę, na głowę. ³⁵Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu.

Jdt 8,25nn

²³Ponieważ niewola nasza nie przyniesie nam zaszczytu, lecz Pan Bóg nasz sprawi, że będzie dla nas hańbą. ²⁴A teraz, bracia, pokażmy naszym braciom, że od nas zależy ich życie i wszystko, co święte, świątynia i ołtarz opierają się na nas. ²⁵Za to wszystko będziemy dziękować Panu Bogu naszemu, który doświadcza nas, tak jak i naszych przodków. ²⁶Przypomnijcie sobie to wszystko, co On uczynił z Abrahamem, i jak doświadczył Izaaka, i co spotkało Jakuba w Mezopotamii Syryjskiej, pasącego trzody Labana, brata jego matki. ²⁷Albowiem jak niegdyś doświadczył ich w ogniu, próbując ich serc, tak i teraz nas nie ukarał, lecz chłoscze Pan tych, którzy zbliżają się do Niego, aby się opamiętali. ²⁸A Ozjasz odpowiedział jej: Wszystko, coś powiedziała, wygłosiłaś ze szlachetnego serca, i nie ma nikogo, kto by sprzeciwił się twoim słowom, ²⁹ponieważ nie od dzisiaj jawna jest twoja mądrość, lecz od początku dni twoich cały naród poznał twoją roztropność, jak również i to, że trafny jest zamiar twojego serca.

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ²Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalenia ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ³Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁴I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁵Abraham, zabrawszy drwa do spalenia ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁶Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojczko mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁷Abraham odpowiedział: Bóg upatrz sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwa dalej. ⁸A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związałszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ⁹Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹⁰Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹¹[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹²Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹³I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁴Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁵Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że

ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidłafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Ośmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędną żoną Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Mdr 1,13

¹¹Strzeżcie się więc próżnego szemrania, powściągajcie język od złej mowy: bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamliwe zabijają duszę. ¹²Nie dążcie do śmierci przez swe błędne życie, nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami! ¹³Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. ¹⁴Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiertelności jadu ani władania Otchłani na tej ziemi. ¹⁵Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawosć i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 3

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała mężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawałał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa

i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Hi 1-2

¹Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający zła. ²Miał siedmiu synów i trzy córki. ³Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oslic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. ⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszedli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twojej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa. ¹³Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, ¹⁴przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a oslice pasły się tuż obok. ¹⁵Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali, ¹⁶ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁷Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁸Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. ¹⁹Wtem powiał szalony wichur z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumieraly. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ²⁰Hiob wstał, rozdarł szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon ²¹i rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione! ²²W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości. ²³Pewnego dnia, gdy synowie Boży poszli stawić się przed Panem, szatan też poszedł z nimi. ²⁴I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ³Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. ⁴Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. ⁵Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ⁶I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twojej mocy. Życie mu tylko zachowaj! ⁷Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obsypał Hioba trądem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. ⁸[Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele. ⁹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj! ¹⁰Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. ¹¹Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło,

i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. ¹²Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Wykrzyknęli i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę, na głowę. ¹³Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadł. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twojego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twojego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twojego życia.

Prorockie

Iz 1,25n

²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszehmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciolach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawróceni – sprawiedliwością. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą.

Oz 2

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego zamknę jej drzwi i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz jej obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapominała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawarę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem –

wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Iz 52,13-53,12

¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. ^[53] ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korney z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwiżył nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrcach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwiżył będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępcami. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 9,24-27

²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zaczęłaś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte święte. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda ziąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Dn 12,1-4

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzalem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki. ⁶Powiedziałem do męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy?

Iz 53,11

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska

spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzysz światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Pozaewangeliczne

Jk 1,12

¹¹bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przemienie niby kwiat polny. ¹¹Wszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przemienie w swoich poczynaniach. ¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci.

Jk 1,1-12

¹Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle pozdrowienie dwunastu pokoleniom w diasporze. ²Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. ³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. ⁴Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków. ⁵Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma. ⁶Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwość, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam. ⁷Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana, ⁸bo jest mężem chwiejnym, nie stałym na wszystkich swych drogach. ⁹Niech się zaś ubogi brat chlubi z wyniesienia swego, ¹⁰bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przemienie niby kwiat polny. ¹¹Wszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przemienie w swoich poczynaniach. ¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują.

Jk 1,13nn

¹¹Wszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przemienie w swoich poczynaniach. ¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Hbr 11,1-40

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości,

którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. ²⁰Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezaw. ²¹Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierchołkiem jego łaski. ²²Dzięki wierze Józef, konając, wspomniął o wyjściu synów Izraela i dał polecenie w sprawie swoich kości. ²³Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulękli się nakazu króla. ²⁴Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, ²⁵wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu. ²⁶Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę. ²⁷Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkwszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego. ²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne. ²⁹Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli. ³⁰Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni. ³¹Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady. ³²I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeffem, Dawidzie, Samuele i o prorokach, ³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, ³⁴przygasiłi żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. ³⁵Dzięki dokonanej przez nich wskrzeszeniu niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. ³⁶Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Rz 11,1-5

¹Pytam więc: Czy Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynkom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrzężyli się w zatwardziałości,

Rz 7,9nn

⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawił się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną

śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność.

Flp 2,8n

⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Hbr 2,10-18

¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągnięcia za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

2Tm 2,9nn

⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo sęptaniu. ¹⁰Dlatego noszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeżeli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.

Hbr 10,32-39

³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udręki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali. ³⁴Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały. ³⁵Nie wzywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę. ³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy. ³⁷Jeszcze bowiem krótka, bardzo krótka chwila, i przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie spóźni się. ³⁸A mój sprawiedliwy dzięki wierze żyć będzie, jeśli się cofnie, nie znajdzie dusza moja w nim upodobania. ³⁹My zaś nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, ale do wiernych, którzy zbawiają duszę.

Hbr 2,14-18

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągnięcia za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Ap 12,9n

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebioso i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

Ap 2-3

¹Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników: ²Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie mozesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami. ³Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany. ⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. ⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan. ¹⁴Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam tych, co się trzymają nauki Balaama, który pouczył Balaka, jak podsunąć synom Izraela sposobność do grzechu przez spożycie ofiar składanych bożkom i uprawianie rozpusty. ¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyczek, a na kamyczku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatryrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do droczonego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych, ²⁰ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom. ²¹Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić

od swojej rozpusty.²²Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [zשלם] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwróca;²³ i dzieci jej porażę śmiercią. A wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów.²⁴Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia,²⁵ to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę.²⁶A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami,²⁷ a różgą żelazną będzie ich pasał: jak naczynie gliniane będą rozbici –²⁸ jak i Ja [wszystko] to otrzymałem od mojego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną.²⁹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. **3** ¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówię], że żyjesz, a jesteś umarły.²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga.³Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie.⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamili; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego.⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami.⁶Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia.⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem.¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi.¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał!¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący!¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.¹⁷Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi.¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział.¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną.²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.²²Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 3,10

⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia.⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem.¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi.¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał!¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię.

2P 2,9

⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem –⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udreżoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał –⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadcznienia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu,¹⁰ przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [glosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy: zachwalczy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom.¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana.

1Tes 2,4

²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filipi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia.³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępny,⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem,⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.

2Tm 2,15

¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeczyć siebie samego.¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy.¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy.¹⁶Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiający ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności,¹⁷a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokoło. Do nich należą Hymenajos i Filetos,

2Kor 2,17

¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie;¹⁶dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta? ¹⁷Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

1Tm 3,10

⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku.⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu.¹⁰I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu.¹¹Kobiety również – godne, niesklonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim.¹²Diakoni niech będą mężami jednej żony, rządzący dobrze dziećmi i własnymi domami.

Flp 2,22

²⁰Nie mam bowiem nikogo równego mu duchem, kto by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy:²¹bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa.²²Wiecie zaś, że on został wypróbowany: bo jak dziecko ojcu, tak razem ze mną służył Ewangelii.²³Jego to mam nadzieję posłać do was natychmiast, skoro tylko rozejrzę się w swoich sprawach.²⁴Ufam zaś w Panu, że i ja sam przybędę niebawem.

Ap 2,2

¹Aniołowi Kościoła w Efezie napisz: To mówi Ten, który trzyma siedem gwiazd w prawej ręce, Ten, który się przechadza wśród siedmiu złotych świeczników:²Znam twoje czyny: trud i twoją wytrwałość, i to, że złych nie możesz znieść, i że próbie poddałeś tych, którzy zwą samych siebie apostołami, a nimi nie są, i że ich znalazłeś kłamcami.³Ty masz wytrwałość, i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmordowany.⁴Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości.

1J 4,1

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie.²Po tym poznaćcie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga.³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie.

1Tes 2,4

²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filipi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia.³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępny,⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg

jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.

1Kor 10,13

¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. ¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać. ¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię:

Dz 5,3

¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość ²i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów. ³Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu. ⁵Słyszac te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.

1Kor 7,5

³Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. ⁴Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. ⁵Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzemięźliwości waszej – nie kusił was szatan. ⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak.

1Tes 3,5

³tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni. ⁴Albowiem gdyśmy pośród was przebywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało. ⁵Dlatego i ja, nie mogąc tego dłużej znieść, posłałem [go], aby zbadał wiarę waszą, czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel, bo wtedy nasz trud okazałby się daremny. ⁶Teraz – kiedy Tymoteusz od was wrócił do nas i kiedy przyniósł nam radosną wieść o wierze i miłości waszej, a i o tym, że zawsze zachowujecie o nas dobrą pamięć i że bardzo pragniecie nas zobaczyć, podobnie jak my was – ⁷doznaliśmy dzięki wam, bracia, pociechy: przez wiarę waszą we wszelkiej potrzebie i w naszym ucisku.

1J 5,19

¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

1Tm 6,9

⁷Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. ⁸Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. ⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością.

Jk 1,14n

¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądlivość wystawia każdego

na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

2Tm 3,12

¹⁰Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, ¹¹prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! ¹²I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania. ¹³Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlecy znasz Pisma święte,

1P 1,6n

⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiednącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a uciechujcie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

1Kor 11,19

¹⁷Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu. ¹⁸Przed wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy schodzicie się razem jako Kościół. ¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. ²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy.

1Kor 10,12

¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. ¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. ¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać. ¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa.

Rz 5,3nn

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

1J 2,20

¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie poczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

Rz 12,2

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność –

Ef 5,10

⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owoceciem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu. ¹¹I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując [je], nawracajcie [tamtych]. ¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić.

2Kor 13,5

³Usiłujecie bowiem doświadczać Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją. ⁴Chociaż bowiem zostałem ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyję dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was. ⁵Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni. ⁶Mam zaś nadzieję, iż uznacie, że my nie jesteśmy odrzuceni. ⁷Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili, co dobre, a my – żebyśmy byli jakby odrzuceni.

Ga 6,1

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie.

Rz 8,18-25

¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Ewangelie

Mk 8,11nn

⁹Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. ¹⁰Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty. ¹¹Nadeszli faryzeusze i zaczęli z Nim rozprawiać, a chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku. ¹²On zaś westchnął w głębi duszy i rzekł: Czemu to plemię domaga się znaku? Zaprawdę, powiadam wam: żaden znak nie będzie dany temu plemieniu.

¹³A zostawiwszy ich, wsiadł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę.

¹⁴A uczniowie zapomnieli zabrać chleby, i tylko jeden chleb mieli z sobą w łodzi. ¹⁵Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda!

J 8,32-44

³²i poznać prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zaborcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.

Łk 4,1n

¹Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni ²czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. ³Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem. ⁴Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek.

Łk 11,18n

¹⁶Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. ¹⁷On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. ¹⁸Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoja jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. ¹⁹Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁰A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. ²¹Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie.

Mt 16,1

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie?

Mt 19,3

¹Gdy Jezus dokończył tych mów, opuścił Galileę i przeniósł się w granice Judei za Jordan. ²Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam je uzdrowił. ³Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddać swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? ⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem.

Mt 22,18

¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? ¹⁸Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy? ¹⁹Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. ²⁰On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis?

J 12,27n

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówili: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.

J 3,14nn

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 15,18

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracaly, bijąc się w piersi.

Mk 1,11-14

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Mk 3,33n

³¹Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. ³²A tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze szukają Ciebie. ³³Odpowiedział im: Któż jest moją matką i [którzy] są moimi braćmi? ³⁴I spoglądając na siedzących dookoła Niego, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ³⁵Bo kto pełni wolę Bożą, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

Mk 8,33

³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ³⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je.

Mk 8,12

¹⁰Zaraz też wszedł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty. ¹¹Nadeszli faryzeusze i zaczęli z Nim rozprawiać, a chcąc wystawić Go na próbę, domagali się od Niego znaku. ¹²On zaś westchnął w głębi duszy i rzekł: Czemu to plemię domaga się znaku? Zaprawdę, powiadam wam: żaden znak nie będzie dany temu plemieniu. ¹³A zostawiwszy ich, wszedł z powrotem do łodzi i odpłynął na drugą stronę. ¹⁴A uczniowie zapomnieli zabrać chleby, i tylko jeden chleb mieli z sobą w łodzi.

J 6,15

¹³Zebrał więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnił dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszedli nad jezioro ¹⁷i wszedłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Łk 22,40

³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tyimi słowami: Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!

Łk 22,46

⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku. ⁴⁶Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴⁷Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i podszedł do Jezusa, aby Go ucałować. ⁴⁸Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego?

Łk 4,13

¹¹i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ¹²Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ¹³Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu. ¹⁴Potem powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. ¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.

Łk 22,28nn

²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci.

Mk 10,38n

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił? ³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wyprowadzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.

Łk 8,13nn

¹¹Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. ¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odступują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzi. ¹⁷Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

Łk 21,12-19

¹²Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. ¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią. ¹⁷I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. ¹⁸Ale włos z głowy wam nie spadnie. ¹⁹Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.

Mt 24,9-13

⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie

Łk 22,31n

²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Łk 21,12n

¹⁰Wtedy mówił do nich: Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. ¹¹Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. ¹²Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. ¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić.

Łk 22,31

²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć.

Łk 12,11n

⁹a kto się Mnie wyprze wobec ludzi, tego wyprę się i Ja wobec aniołów Bożych. ¹⁰Każdemu, kto powie jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone. ¹¹Kiedy was ciągać będą po synagogach, urzędach i władzach, nie martwcie się, w jaki sposób albo czym macie się bronić lub co mówić, ¹²bo Duch Święty pouczy was w tej właśnie godzinie, co należy powiedzieć. ¹³A ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. ¹⁴Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mnie ustanowił nad wami sędzią albo rozjemcą?

J 16,1-15

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napelniał wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

Mt 24,14

¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry.

Mt 6,13

¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebacamy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczyć ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinien.

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe. ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

Łk 11,1-11

¹Jezus, przebywając w jakimś miejscu, modlił się, a kiedy skończył, rzekł jeden z uczniów do Niego: Panie, naucz nas modlić się, tak jak i Jan nauczył swoich uczniów. ²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać. ⁷Lecz tamten odpowie z wnętrza: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną

w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. ⁸Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. ⁹I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. ¹⁰Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone. ¹¹Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża?

Łk 8,13nn

¹¹Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. ¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą. ¹⁷Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

PRZEBACZENIE

85	16	13	18	38
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 14,19	Iz 38,17	Dz 2,38	Łk 7,42
2	Wj 32,32	Iz 6,7	1P 2,24	Mt 18,25nn
3	Wj 20,5	Iz 5,16	1J 1,7	Łk 24,47
4	Wj 32,30nn	Iz 5,24	Ap 1,5	Łk 1,77
5	Wj 34,6-9	Jr 3,1-5	Dz 2,38	Mt 3,1-12
6	2Sm 12,13	Oz 11,8n	Dz 3,19	Łk 9,54
7	Ne 9,17	Ez 18,23	Dz 2,38	Łk 7,19-23
8	Mdr 11,23-12,2	Iz 55,7nn	Dz 5,31	Mk 1,15
9	Mdr 11,23	Dn 9,9	Dz 10,43	Łk 12,49
10	Mdr 11,26	Jl 2,13	Dz 13,38	J 3,17n
11	Wj 21,25	Jon 3,10	Dz 26,18	J 12,47
12	Kpł 19,17n	Jon 4,2	Rz 5,1-11	Łk 5,32
13	Syr 27,30-28,7	Iz 53,11n	Jk 5,15n	Łk 19,1-10
14	Mdr 12,19		Dz 7,60	Łk 15
15	Mdr 12,22		Rz 12,21	Mt 18,12nn
16	Rdz 4,24		1P 3,9	Łk 7,47-50
17			Kol 3,13	Łk 18,9-14
18			Ef 4,32	Mk 2,5-11
19				J 5,21
20				Łk 23,34
21				Mk 14,24
22				Mt 26,28
23				Mk 10,45
24				J 1,29
25				J 20,22n
26				Mt 16,19
27				Mt 18,18
28				Mt 28,19
29				Mk 16,16
30				Mt 18,23-35
31				Mt 6,14n
32				Łk 11,4
33				Mt 6,12
34				Łk 6,35n
35				Mt 5,43nn
36				Mt 5,48
37				Mt 18,21n
38				Łk 23,34

Ps 32,5; Ps 78,38; Ps 51,10-14; Ps 51,19; Ps 32,1-11; Ps 103,3; Ps 103,8-14;

Historyczne

Lb 14,19

¹⁷Niech się okaże, Panie, cała Twoja moc, jak przyobiecaneś, mówiąc: ¹⁸Pan nieskory do gniewu, bogaty w łaskę, przebacza niegodziwość i grzech, lecz nie pozostawia go bez ukarania, tylko karze grzechy ojców na synach do trzeciego, a nawet czwartego pokolenia. ¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia.

Wj 32,32

³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Wj 32,30nn

²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹Poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twojej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkazałem, a mój anioł pójdzie przed tobą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech.

Wj 34,6-9

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysięcznym pokoleniu, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebacysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. ¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzysz cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwitę i Jebusytę.

2Sm 12,13

¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że

przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało.

Ne 9,17

¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardo karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popelnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.

Mdr 11,23-12,2

²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! ¹²¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznanie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli.

Mdr 11,23

²¹Potężnie działacz zawsze jest w Twojej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia? ²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię. ²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. ²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?

Mdr 11,26

²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. ²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? ²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!

Wj 21,25

²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, ²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi.

Kpł 19,17n

¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obswalał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

³⁰Złość i gniew są obrzydliwościami, których pełen jest grzesznik. **[28]** ¹Tego, który się mści, spotka zemsta Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. ²Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. ³Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia? ⁴Nie ma on miłosierdzia nad człowiekiem do siebie podobnym, jakże błagać będzie o odpuszczenie swoich własnych grzechów? ⁵Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia? ⁶Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; – na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań! ⁷Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, – na przymierze Najwyższego, i daruj obrazę!

Mdr 12,19

¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zachwalstwo świadomych. ¹⁸Potęgą wladasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występku dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic.

Mdr 12,22

²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karzysz – wrogów naszych chłosczesz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezceństwa. ²⁴Bo też zabląkali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłepsze z najbliższych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci.

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Prorockie

Iz 38,17

¹⁵Cóż mam mówić, aby On mi odpowiedział? Wszak On to mi powiedział i On to sprawił. Przeżyję spokojnie wszystkie moje lata po chwilach goryczy mej duszy. ¹⁶Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego. Uzdrowiłeś mnie i żyć dozwoliłeś! ¹⁷Oto w zdrowie zamienił moją gorycz. Ty zachowałeś mą duszę od dołu unicestwienia, gdyż poza siebie zruściłeś wszystkie moje grzechy. ¹⁸Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują. ¹⁹Żywy, tylko żywy Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj. Ojciec dzieciom głosi Twoją wierność.

Iz 6,7

⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafimów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, posłaj mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!

Iz 5,16

¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy. ¹⁵Poniżony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone. ¹⁶Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość. ¹⁷Baranki paść się będą jak na swym pastwisku, i tłuste koziołki paszę znajdą w ruinach. ¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozach uprzęży swe grzechy!

Iz 5,24

²²Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i śmiałkami w mieszanu sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpałił gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta. ²⁶On zatknie chorągiew dla dalekiego narodu i gwizdem wezwie go z krańców ziemi – i oto on przyjdzie rączy i lekki.

Jr 3,1-5

¹Jeżeli mąż porzuci swą żonę, a ona odejdzie od niego i poślubi innego męża, czy może on jeszcze do niej wrócić? Czy ta ziemia została całkowicie zbezczeszczona? A ty, co z wielu przyjaciółmi cudzołożyłaś, masz wrócić do Mnie? – wyrocznia Pana. ²Podnieś oczy na pagórki i patrz: gdzie jest miejsce, na którym nie dopuszczałaś się nierządu? Na drogach siadywałaś, [czekając] na nich, jak Arab na pustyni, i zbezcześciłaś ziemię swym nierządem i swą przewrotnością. ³Ustały zimowe ulewy i deszcze wiosenne nie spadły; mimo to miałaś nadal czoło niewiasty cudzołożnej – nie chciałaś się zawstydić. ⁴Czy nawet wtedy nie wołałaś do Mnie: Mój Ojcie! Tyś przyjacielem mojej młodości! ⁵Czy będziesz się gniewał na wieki albo na zawsze żywił urazę? Tak mówiłaś, a popełniałaś przewrotności i udawało się tobie. ⁶Rzekł do mnie Pan za dni króla Jozjasza: Czy widziałeś, co zrobił Izrael-Odstępca? Chodził na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo i uprawiał tam nierząd. ⁷Pomyślałem: Po tym wszystkim, co uczynił, powróci on do Mnie; ale nie powrócił. I zobaczyła to niegodziwa siostra jego, Juda.

Oz 11,8n

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Ez 18,23

²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze. ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występny – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne?

Iz 55,7nn

⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶ Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga

naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa.

Dn 9,9

⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu.

Ij 2,13

¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest łitościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie.

Jon 3,10

⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popępnia] swoimi rękami. ⁹Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczowości swego gniewu, i nie zginiemy? ¹⁰Zobaczył Bóg ich czyny, że odwrócili się od złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Jon 4,2

¹Nie podobało się to Jonaszowi i oburzył się. ²Modlił się więc do Pana i mówił: Proszę, Panie, czy nie to właśnie miałem na myśli, będąc jeszcze w moim kraju? Dlatego postanowiłem uciec do Tarsisz, bo wiem, że Ty jesteś Bogiem łagodnym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i bogatym w łaskę, litującym się nad niedolą. ³Teraz, Panie, zabierz mi, proszę, moje życie, albowiem lepsza dla mnie śmierć niż życie. ⁴Pan odrzekł: Czy uważasz, że słusznie jesteś oburzony?

Iz 53,11n

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla

dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

1P 2,24

²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1J 1,7

⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamamy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 3,19

¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzcchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołów. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy

na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wieni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

Dz 13,38

³⁶Dawid jednak, zasłużony swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi. ³⁷Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił. ³⁸Niech więc będzie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuszczenie grzechów przez Niego: ³⁹Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym. ⁴⁰Bacząc więc, aby nie sprawdziły się na was słowa Proroków:

Dz 26,18

¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! ²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damaszku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

Rz 5,1-11

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Jk 5,15n

¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. ¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone. ¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy. ¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon.

Dz 7,60

⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się:

Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał.

Rz 12,21

¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomocy [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę za płatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

1P 3,9

⁷Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony czią jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. ⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. ¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie. ¹¹Niech zaś odstąpi od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąża za nim.

Kol 3,13

¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.

Ef 4,32

³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczątowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

Ewangelie

Łk 7,42

⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu. ⁴¹Pewien wierzytel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. ⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwo. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami.

Mt 18,25nn

²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwyłił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, co winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie.

Łk 24,47

⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstał; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozalemu. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka.

⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. ⁷⁶A i ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.

Mt 3,1-12

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przymowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omłot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Łk 9,54

⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jerozolima. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udali się do innego miasteczka.

Łk 7,19-23

¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie. ¹⁸O tym wszystkim donieśli Janowi jego uczniowie. Wtedy Jan przywołał do siebie dwóch spośród swoich uczniów ¹⁹i posłał ich do Pana zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ²⁰Gdy ludzie ci zjawili się u Jezusa, rzekli: Jan Chrzciciel przysłał nas do Ciebie zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ²¹W tym właśnie czasie [Jezus] wielu uzdrowił z chorób, dolegliwości i [uwolnił] od złych duchów; także wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. ²²Odpowiedział im więc: Idźcie i donieście Janowi to, coście widzieli i słyszeli: niewidomi wzrok odzyskują, chłomi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą; umarli zmarłych wstają, ubogim głosi się Ewangelię. ²³A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ²⁴Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli zobaczyć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ²⁵Ale coście wyszli zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w pałacach królewskich przebywają ci, którzy noszą okazałe stroje i żyją w zbytkach.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Łk 12,49

⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.

J 12,47

⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sędzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.

Łk 5,32

³⁰Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie, mówiąc do Jego uczniów: Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami? ³¹Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. ³²Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników. ³³Oni zaś rzekli do Niego: Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją. ³⁴A Jezus rzekł do nich: Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi?

Łk 19,1-10

¹Potem wszedł do Jerycha i przechodził przez miasto. ²A pewien człowiek, imieniem Zacheusz, który był zwierzchnikiem celników i był bardzo bogaty, ³chciał koniecznie zobaczyć Jezusa, któż to jest, ale sam nie mógł z powodu tłumu, gdyż był niskiego wzrostu. ⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzeć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzawszy na górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło.

Łk 15

¹Przybliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. ²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie. ¹⁴A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przysłał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. ¹⁶Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojczy, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich

najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprowadźcie utuczone ciele i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się weselić. ²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. ²⁷Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone ciele, ponieważ odzyskał go zdrowego. ²⁸Rozgiewał się na to i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. ²⁹Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nie przekroczyłem nigdy twojego nakazu; ale mnie nigdy nie dałeś koźlęcia, żebym się zabawiał z przyjaciółmi. ³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone ciele. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Mt 18,12nn

¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka? ¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. ¹⁴Tak też nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa.

Łk 7,47-50

⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdiejcy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Mk 2,5-11

⁵Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy. ⁶A siedzieli tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: ⁷Czemu On tak mówi? [On] bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, prócz jednego Boga? ⁸Jezus poznał zaraz w swym duchu, że tak myślą, i rzekł do nich: Czemu myślicie te nurtują w waszych sercach? ⁹Cóż jest łatwiej: powstać paralytykowi: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań, weź swoje nosze i chodź? ¹⁰Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: ¹¹Mówię ci: Wstań, weź swoje nosze i idź do swego domu!

J 5,21

¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydli: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierście, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierście i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszli do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemienia u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 20,22n

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

Mt 16,19

¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mt 18,18

¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,16

¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucał im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.

Mt 18,23-35

²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów. ²⁵Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby dług w ten sposób odzyskać. ²⁶Wtedy sługa padł mu do stóp i prosił go: Panie, okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ²⁷Pan ulitował się nad owym sługą, uwolnił go i dług mu darował. ²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie. ³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsługa jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. ³³Czyż więc i ty nie powinienes być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I uniósłszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 6,14n

¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczyć ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz,

Łk 11,4

²A On rzekł do nich: Kiedy będziecie się modlić, mówcie: Ojcze, niech się święci Twoje imię; niech przyjdzie Twoje królestwo! ³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini; i nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby; ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać.

Mt 6,12

¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczyć ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

Łk 6,35n

³³I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. ³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadru wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Mt 5,43nn

⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Mt 5,48

⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 18,21n

¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²²Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydziłi: Innych wybawił, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydziłi z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

PRZEKLEŃSTWO

116	37	39	24	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 31,20	Jr 2,13	Jk 5,4	Mt 27,25
2	Hi 31,38n	Am 3,2	Rz 3,23	Mt 3,8nn
3	Rdz 3,14	Iz 6,1..	1P 3,20	Łk 6,20-26
4	Rdz 3,17	Ha 2,6-20	Rz 7,7-13	J 12,32
5	Rdz 1,22	Am 9,10	Rz 8,1	Mt 5,44
6	Rdz 1,28	Iz 28,15	2Kor 5,21	Łk 6,28
7	Rdz 3,4n	Mi 3,11	Ga 3,13	J 16,33
8	Rdz 3,23n	Jr 20,8	Ef 2,16	J 3,17
9	Rdz 3,19	Am 2,1-16	Rz 12,14	J 12,47
10	Mdr 2,24	Oz 4,6	1Kor 13,5	Łk 6,24nn
11	Rdz 3,14n	Iz 9,7-10,4	Kol 3,13	Mt 11,21
12	Rdz 3,16-20	Jr 23,13nn	1P 3,9	Mt 23,13-31
13	Rdz 3,15	Ez 11,1-12	Ap 12,12	Mt 23,33-36
14	Rdz 4,11	Ez 11,13-21	Ap 8,13	Mt 26,24
15	Rdz 4,23n	Iz 28,7-13	Ap 22,3	Mt 25,41
16	Rdz 9,4nn	Ez 13	Ap 22,15	J 12,47n
17	Rdz 6,5-12	Ez 34,1-10	Ap 12	
18	Rdz 8,17-22	Mi 1,8-16	Ap 13	
19	Rdz 9,1-17	Iz 29,1-10	Ap 20,7	
20	Rdz 11,7	Jr 7,1-15	Ap 17	
21	Rdz 12,1nn	Jr 22,5	Ap 18	
22	Rdz 15,5n	Jr 25,18	Ap 20,14	
23	Rdz 30,1n	Oz 2,8	Ap 22,5	
24	Rdz 27,27n	Oz 2,11	1Kor 2,6	
25	Rdz 49,11n	Oz 2,16		
26	Rdz 49,22-26	Iz 6,13		
27	Rdz 27,39	Iz 1,25n		
28	Wj 12,29-32	Iz 28,16n		
29	Lb 24,9	Ez 34,1-16		
30	Wj 12,32	Ez 36,2-12		
31	Wj 23,21	Ez 36,13-38		
32	Joz 24,20	Jr 11,20		
33	Pwt 28	Jr 12,3		
34	Kpł 26,14-39	Jr 20,12		
35	1Sm 15,23	Ba 3,8		
36	2Krl 17,17-23	Dn 9,11-15		
37	2Krl 21,10-15	Iz 53,7		
38		Iz 53,3n		
39		Za 14,11		

Ps 109,17; Ps 137,8n; Ps 5,11; Ps 35,4nn; Ps 83,10-19; Ps 109,6-20; Ps 137,7nn;

Historyczne

Hi 31,20

¹⁸Od dziecka jak ojciec go wychowałem i prowadziłem od łona matki. ¹⁹Czy na biedaka nagiego patrzałem, kiedy nędzarzom zabrakło odzienia? ²⁰Czy jego biodra mi nie dziękowały, że grzała je wlna mych jagniąt? ²¹Czy sierocie ręką groziłem, widząc w bramie mego poplecznika? ²²Niech barki mi odpadną od karku, niech ramię mi wyskoczy ze stawu,

Hi 31,38n

³⁶którą poniosę na grzbiecie, niby diadem nałożę. ³⁷Zdałem sprawę z mych kroków, przed Niego pójdę jak książe. ³⁸Jeśli pole żaliło się na mnie, a jego brzdury płakały; ³⁹jeśli jadłem plon nie zapłacony, a dusza robotnika wzdychała: ⁴⁰Niech rosną ciernie zamiast pszenicy, a chwasty na miejscu jęczmienia! Kończą się słowa Hioba.

Rdz 3,14

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.

Rdz 3,17

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Rdz 1,22

²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zarożyły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście wypełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,4n

²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 3,23n

²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Mdr 2,24

²²Nie poglęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 3,14n

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Rdz 3,16-20

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym

Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twojego życia.

Rdz 4,11

⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść.

Rdz 4,23n

²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie. ²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 9,4nn

²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Rdz 6,5-12

⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pelzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie,

Rdz 8,17-22

¹⁵Bóg przemówił do Noego tymi słowami: ¹⁶Wyjdź z arki wraz z żoną, synami i z żonami twych synów. ¹⁷Wyprowadź też z sobą wszystkie istoty żywe: spośród ptactwa, bydła i zwierząt pelzających po ziemi; niechaj rozejdą się po ziemi, niech będą płodne i niech się rozmnażają. ¹⁸Noe wyszedł więc z arki wraz z synami, żoną i z żonami swych synów. ¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pelzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza

na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zglądę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 9,1-17

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zglądzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten luk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten luk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi.

Rdz 11,7

⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszal mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Rdz 12,1nn

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukaże. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozslawię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 15,5n

³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Rdz 30,1n

¹Rachela zaś, widząc, że nie może dać Jakubowi potomstwa, zazdrościła swej siostrze i rzekła do męża: Spraw, abym miała dzieci; bo inaczej przyjdzie mi umrzeć! ²Jakub rozgniewał się na Rachelę i odparł: Czyż to ja, a nie Bóg, od mamiam ci potomstwa? ³Wtedy ona powiedziała: Mam niewolnicę Bilhę. Zbliź się do niej, aby urodziła dziecię na moich kolanach; chociaż w ten sposób będą miała od ciebie potomstwo. ⁴Dała mu więc swą niewolnicę, Bilhę, za żonę, i Jakub zbliżył się do niej.

Rdz 27,27n

²⁵Rzekł więc [Izaak]: Podaj mi, abym zjadł to, co upolowałeś, synu mój, i abym ci sam pobłogosławił. Jakub podał mu i on jadł. Przyniósł mu też i wina, a on pił. ²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliź się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użyczy rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw.

Rdz 49,11n

⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i żrebię osłe u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo.

Rdz 49,22-26

²⁰Od Asera – tłuste pokarmy, on będzie dostarczał przysmaków królewskich. ²¹Neftali – jak rozłożysty terebint, dający miłe przepowiednie. ²²Józef – latorośl owocująca, latorośl owocująca nad źródłem: gałązki pną się po murze. ²³A choć łucznicy będą go prześladować, godzić w niego i na niego czyhać, ²⁴łuk jego pozostanie niezłamany, i ręce jego – sprawne; dzięki potężnemu Bogu Jakuba, w imię Pasterza i Opoki Izraela, ²⁵dzięki Bogu ojców twoich, który cię będzie wspomagał, dzięki Wszchemogącemu, który ci będzie błogosławił, [będą to] błogosławieństwa z niebios wysokich, błogosławieństwa z najgłębszych otchłani, błogosławieństwa piersi i łona. ²⁶Błogosławieństwa ojca twego niech dłużej trwają niż błogosławieństwa mych przodków, jak długo trwać będą pagórki odwieczne – niechaj spłyną na głowę Józefa, na głowę tego, który jest księciem wśród swoich braci! ²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy. ²⁸Wszyscy ci – to dwanaście szczepów izraelskich, a to do nich powiedział ich ojciec, wygłaszając do każdego z nich stosowne błogosławieństwo, gdy im błogosławił.

Rdz 27,39

³⁷Izaak na te słowa odrzekł Ezawowi: Skoro uczyniłem go twoim panem, wszystkich zaś jego krewnych – jego sługami, i zapewniłem mu obfitość zboża oraz moszczu, to cóż mogę dla ciebie uczynić, mój synu? ³⁸Lecz Ezaw rzekł do ojca: Czyż miałbyś tylko jedno błogosławieństwo, mój ojczyste? Pobłogosław także i mnie, ojczyste mój! I Ezaw rozplakał się w głos. ³⁹Na to Izaak taką dał mu odpowiedź: Nie będzie żyzny kraj, w którym zamieszkaż, bo nie będzie tam rosy z nieba. ⁴⁰Z miecza żyć będziesz i będziesz sługą twego brata! A gdy pragnienie wolności owładnie tobą, zrzucisz jego jarzmo z twej szyi. ⁴¹Ezaw zniechęcił Jakuba z powodu błogosławieństwa, które [ten] otrzymał od ojca, i taki powziął zamiar: Gdy nadejdą dni żaloby po moim ojcu, zabiję mego brata, Jakuba.

Wj 12,29-32

²⁷tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwородne na ziemi egipskiej: od pierwородnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwородnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co

pierwородne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dzieżach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach.

Lb 24,9

⁷Plynie woda z jego wiader, a zasiew jego ma wilgoć obfitą; król jego wiele mocniejszy niż Agag, królestwo jego w górę wyniesione. ⁸A Bóg, który z Egiptu go wywiódł, jest dla niego jakby rogami bawołu. On wyniszczy narody, co go uciśkają, zmiażdży ich kości, zdruzgoce swoimi strzałami. ⁹Położył się, jak lew się przyczał lub niby lwica. Kto się odważy go zbudzić? Błogosławieni niech będą, którzy błogosławią ciebie, a przeklęci, którzy ciebie przeklinają. ¹⁰Wtedy rozgniewał się Balak na Balaama, a klasnąwszy w dłonie, rzekł do Balaama: Wezwałem cię tu, byś przeklinał nieprzyjaciół moich, a ty ich nawet trzykrotnie błogosławiłeś. ¹¹Uciekaj teraz czym prędzej do domu; obiecałem ci wprawdzie sowitą nagrodę, lecz oto Pan pozbawił jej ciebie.

Wj 12,32

³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dzieżach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach.

Wj 23,21

¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z płodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwity, Jebusyty, a ja ich wytracę.

Joz 24,20

¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, zesła na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami.

Pwt 28

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lekają. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twojego łona, przychówkiem twojego bydła,

plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dzisiaj nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępuj od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczę, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im. ¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęte twój kosz i twoja dzieża. ¹⁸Przeklęty owoc twego łona, plon twojej roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan zesła na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuścisz. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, a cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiąść. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecia; będą cię one prześladować, aż zginiesz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą cię brzązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan zesła na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, a cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz groźbę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zareczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiądz; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu ci wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twojego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twojego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaszczysz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczal, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, a cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twojego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twego bydła, zbiori z twojego pola, a cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani mioszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, a cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których poległeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przygarnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał ni wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzysz na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką

cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebego i strasznego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drzałęs przed nimi, a one spadną na ciebie. ⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, zesła Pan na ciebie, a cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twój przodek. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpuścnie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Życie twe będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany swoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Kpł 26,14-39

¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, ¹⁵jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, ¹⁶to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: zesła na was straszne nieszczęścia, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujnują zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. ¹⁷Zwróć oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścigał. ¹⁸Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak z żelaza, a ziemia jak z brązu. ²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców. ²¹Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, zesła na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy: ²²zesła na was dzikie zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczą bydło, zdziesiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją. ²³Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁴to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ²⁵Zesła na was miecz, który pomości złamanie przymierza. Jeżeli wtedy schronicie się do miast, zesła zarazę pomiędzy was, tak że wpadniecie w ręce nieprzyjaciół. ²⁶Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syci. ²⁷Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłuszni i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁸to i Ja z gniewem wystąpię przeciwko wam i zesła na was siedmiokrotne kary za wasze grzechy. ²⁹Będziecie jedli ciała synów i córek waszych. ³⁰Zniszczę wasze wyżyny, rozbiję wasze stele słoneczne, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, a dusza moja wami brzydzić się będzie. ³¹Zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie będę wchłaniał przyjemnej woni waszych ofiar. ³²Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. ³³Was samych rozproszę między narodami, dobędę na was miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone. ³⁴Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. ³⁵Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy na niej mieszkaliście. ³⁶Co się zaś tyczy tych, co pozostaną, zesła na ich serca trwogę w ziemi nieprzyjaciół, będzie ich ścigać szmer unoszonego wiatrem liścia, będą uciekać jak od miecza, będą padać nawet wtedy, kiedy nikt nie będzie ich ścigał. ³⁷Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ścigał. Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi. ³⁸Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska. ³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni.

1Sm 15,23

²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłatwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwaltwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popeliłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana

i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu.²⁵ Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, abym oddał pokłon Panu.

2Krl 17,17-23

¹⁷Przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksiężstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. ¹⁸Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy. ¹⁹Również Juda nie przestrzegał poleceń Pana, Boga swego, i naśladował obyczaje, które Izrael wprowadził. ²⁰Wtedy Pan odrzucił całe potomstwo Izraela, poniżył je i wydał je w moc łupieżców, aż wreszcie odrzucił je sprzed swego oblicza. ²¹Albowiem oderwał Izraela od domu Dawida, a Izrael obrał sobie za króla Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś oderwał Izraela od Pana i doprowadził go do wielkiego grzechu. ²²Izraelici naśladowali wszystkie grzechy, które Jeroboam popełnił; nie odstąpili od nich. ²³Aż wreszcie Pan odrzucił Izraela sprzed swego oblicza, tak jak zapowiedział przez wszystkie sługi swoje, proroków. I przesiedlił Izraelitów z własnego kraju w niewolę do Asyrii, gdzie są aż do dnia dzisiejszego.

2Krl 21,10-15

⁸I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz. ⁹Lecz oni nie słuchali, a Manasses ich zwiódł, tak iż czynili większe zło aniżeli narody pogańskie, które Pan wytracił przed Izraelitami. ¹⁰Wtedy Pan powiedział przez sługi swoje – proroków – te słowa: ¹¹Ponieważ Manasses, król judzki, popełnił te ohydne grzechy – gorsze zło aniżeli wszystko, co czynili Amoryci przed nim – i nawet Judę doprowadził do grzechu przez swoje bożki, ¹²przeto tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzam zagładę na Jeruzalem i na Judę, tak iż wszystkim, którzy o tym usłyszą, zadzwoni w obu uszach. ¹³Rozciągnę nad Jeruzalem sznur [zniszczenia] Samarii i pion domu Achaba. I wytrę Jeruzalem, tak jak wyciera się miskę, a po wytarciu obraca się dnem do góry. ¹⁴Odrzucę resztę mego dziedzictwa, wydam je w ręce nieprzyjaciół, tak iż staną się łupem i pastwą wszystkich swoich wrogów, ¹⁵ponieważ czynili to, co jest złe w moich oczach, i obrażali Mnie od chwili wyjścia ich przodków z Egiptu aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Nawet krew niewinną przelał Manasses w tak ogromnej ilości, iż napełnił nią Jeruzolimę od krańca do krańca – oprócz grzechów, w które wciągnął Judę, czyniąc to, co jest złe w oczach Pańskich. ¹⁷A czyż pozostałe dzieje Manasses, wszystkie jego czyny i grzechy, które popełnił, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?

Prorockie

Jr 2,13

¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowia, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców.

Am 3,2

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znałem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiatko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Iz 6,1..

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Ha 2,6-20

⁶Czyż oni wszyscy nie zanucą przeciw niemu pieśni szyderczej, złośliwej przymówki, zagadek nie ułożą na niego? Powiedzą: Pierwsze Biada temu, kto grozadzi miennie nie swoje! Na jak długo? Obciążą się coraz większymi zastawami! ⁷Czyż nie powstaną nagle wierzyciele twoi i nie obudzą się twoi dręczyciele? Staniesz się dla nich łupem. ⁸Ponieważ złupiłeś liczne narody, złupią i ciebie pozostałe ludy – z powodu rozlewu krwi ludzkiej i gwałtów dokonanych w kraju przeciwko miastu i jego mieszkańcom. ⁹Biada ciągnącemu dla domu swego zysk nieprawy, aby zbudować wysoko swe gniazdo i tym sposobem uniknąć nieszczęścia! ¹⁰Postanowiłeś na hańbę swojego domu wytracić liczne narody, przeciw życiu własnemu tym grzesząc. ¹¹Kamień ze ściany zawoła, a belka budowy mu zawtóruje: ¹²Biada temu, co miasto na krwi przelanej buduje, a gród umacnia nieprawością! ¹³Czyż nie jest to wołać Pana Zastępów, że 'ludy dla ognia pracują' i darmo się trudzą narody? ¹⁴Albowiem kraj się napełni znajomością chwały Pana, jak wody napełniają morze. ¹⁵Biada temu, co zmusza bliźniego do picia, pucharem swego jadu go upaja, by się przyglądać jego nagości. ¹⁶Nasyciłeś się hańbą, nie chwałą, upij się sam i pokaż swój napletek; bo ciebie dosięgnie kielich z prawicy Pańskiej, a wstyd pokryje całą twoją sławę. ¹⁷Spadnie na ciebie krzywda Libanu, rzeź zwierząt napełni cię strachem, z powodu rozlewu krwi ludzkiej i gwałtów dokonanych w kraju przeciwko miastu i jego mieszkańcom. ¹⁸Cóż może posąg, który rzeźbiarz tworzy, obraz z metalu, fałszywa wyrocznia – że w nich to twórca nadzieję pokłada, gdy wykonuje swoje nieme bogi? ¹⁹Biada temu, co mówi: Obudź się! – do drzewa, Podnieś się! do niemego głazu. Czy on pouczy? Okryte one złotem i srebrem, lecz ducha wcale w nich nie ma. ²⁰A Pan mieszka w swym świątym domu, niechaj zamilknie przed Nim cała ziemia.

Am 9,10

⁸Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne, i zglądzę je z powierzchni ziemi. Nie zglądzę jednak zupełnie domu Jakuba – wyrocznia Pana. ⁹Gdyż oto Ja rozkażę i przesieję pomiędzy wszystkimi narodami dom Izraela, jak się przetakamiem przesiewa, a żadne ziarno nie upada na ziemię. ¹⁰Od miecza zginą wszyscy grzesznicy z mego ludu, ci, którzy mówią: Nie zbliży się ani nie dotknie nas niedola. ¹¹W tym dniu podniosę szafas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, ¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rod-y, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni.

Iz 28,15

¹³Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytani. ¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szydercy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dosięgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę.

Mi 3,11

⁹Słuchajcie tego, książeżyta z domu Jakuba i wodzowie domu Izraela! Wy, którym wstrętna jest sprawiedliwość i przekręcanie wszystko, co proste. ¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Książeżyta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Jr 20,8

⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziesz do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiadałeś kłamliwie. ⁷Uwidziałem mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim!

Am 2,1-16

¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ²Zesłę więc ogień na Moab, i strawi pałac Kerijotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan. ⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiódli ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałac Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubożego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów. ¹¹Wzbudzałem wśród waszych synów proroków, a wśród waszych młodzieńców – nazirejczyków. Czyż nie było tak, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. ¹²A wy dawaliście pić wino nazirejczykom i prorokom rozkazywaliście: Nie prorokujcie! ¹³Oto Ja zmiażdżę was tak, jak zmiażdży wóz napęczniony snopami. ¹⁴Szybkobiegacz nie będzie miał gdzie uciec, mocarz nie okaże swej siły, a bohater nie ocali życia; ¹⁵łucznik się nie ostoi, szybkonogi nie umknie i jeździec na koniu nie ocali życia; ¹⁶nawet najmężniejszy z bohaterów będzie w tym dniu nagi uciekał – wyrocznia Pana.

Oz 4,6

⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniej za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zgładzę twą matkę. ⁶Naród mój ginie z powodu braku nauki; ponieważ i ty odrzuciłeś wiedzę, Ja cię odrzucę od mego kapłaństwa. O prawie Boga twego zapomniałeś, więc Ja zapomnę też o synach twoich. ⁷Ilu ich jest, tylu zgrzeszyli przeciw Mnie; na hańbę zamienili swą Chwałę. ⁸Żerują na grzechu mojego ludu i na [ofiara za] jego niegodziwość spoglądają łapczywie.

Iz 9,7-10,4

⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący: ⁹Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomory wycięte – cedrami je zastąpimy. ¹⁰Lecz Pan wzbudził przeciw niemu wrogów i nieprzyjaciół jego uzbroił: ¹¹Aramejczyków od wschodu i Filistynów z zachodu, pożerających Izraela całą paszczą. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹²Ale naród nie nawrócił się do Tego, który go karcił, ani nie szukał Pana Zastępów. ¹³Wówczas Pan odciął Izraelowi głowę i ogon, w jednym dniu, palmę i sitowie. ¹⁴Starszy i dostojnik to głowa; a ogon to prorok i nauczyciel kłamstwa. ¹⁵Zwodzicielami się stali przywódcy tego narodu, a ci, którym przewodzą, zgubili się. ¹⁶Dlatego Pan nie oszczędzi jego młodzieńców ani się nie zlituje nad jego sierotami i wdowami, bo cały ten naród jest bezbożny i zły, każde usta mówią głupstwa. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. ¹⁷Zaiste, niegodziwość rozgorzała jak pożar, który trawi głogi i ciernie; wybuchła w gęszczu leśnym, aż wzbijały się słupy dymu. ¹⁸Od gniewu Pańskiego zapalił się kraj, i stał się naród pastwą ognia. Nikt nie ma litości nad bratem swoim. ¹⁹Każdy pożera ciało bliźniego; odgryza z prawa, a przecież łaknie, zjada z lewa, lecz się nie nasycy. ²⁰Manasses [szarpie] Efraima, a Efraim Manasses, obaj razem godzą w Judę. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta. **[10]** ¹Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ²aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuć z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbić sieroty! ³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie usmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Jr 23,13nn

¹¹Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem zesłę na nich nieszczęście w roku, w którym ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹³Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój naród, Izraela. ¹⁴A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołóstwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złoczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy

dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. ¹⁵Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piołun, a za napój wodę zartutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie żayczywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniają: Nie spotka was nieszczęście.

Ez 11,1-12

¹Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniaza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasa, przywódców ludu. ²I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady. ³Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso. ⁴Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy! ⁵Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy. ⁶Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zaślialiście trupami. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porzkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka. ⁸Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga. ⁹Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami. ¹⁰Padniecie od miecza, będąc was sędził na granicy izraelskiej, i poznacie, że Ja jestem Pan. ¹¹Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sędził. ¹²I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.

Ez 11,13-21

¹³Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasa. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? ¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańców Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. ¹⁶Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wyгнаłem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. ¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wrócą tam i wykorzystają z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Iz 28,7-13

⁷Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycerys. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błędni, miewają zwiżenia, potykają się, gdy odbywają sądy. ⁸Zaiste, wszystkie stoły są pełne wymyślonych brudów; nie ma miejsca [czystego]. ⁹Kogo to chce on uczyć wiedzy i komu wyjaśniać naukę? – Dzieciom ledwie odstawionym od mleka, niemowlętom odłączonym od piersi! ¹⁰Bo [mówi]: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam. ¹¹Zaprawdę, wargami jakałów i językiem obcym przemawiać będzie do tego narodu ¹²Ten, który mu powiedział: Teraz odpocznę! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. ¹³Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytni.

Ez 13

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj przeciw prorokom izraelskim, prorokuj i mów do tych, którzy prorokują we własnym imieniu: Słuchajcie słowa Pańskiego: ³Tak mówi Pan Bóg: Biada prorokom głupim, którzy idą za własnym rozumem, a niczego nie widzieli. ⁴Jak lisy wśród ruin są twoi prorocy, Izraelu. ⁵Nie wstąpiliście na wylom ani nie budowaliście murów wokół domu Izraela, aby się ostał w walce w dzień Pana. ⁶Oglądają rzeczy zwodnicze i prorokują kłamstwa ci, którzy mawiają: Wyrocznia Pana. Pan ich nie posłał, a mimo to oczekują spełnienia słowa. ⁷Czy nie mieliście widzeń zwodniczych

i nie opowiadaliście prorocत्व fałszywych, gdy mówiliście: Wyrocznia Pana – a Ja się nie odzywałem? ⁸Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ przepowiadaliście rzeczy zwodnicze i mieliście kłamliwe widzenia, Ja występuję przeciwko wam – wyrocznia Pana Boga. ⁹Ręka moja dotknie proroków, którzy mają widzenia zwodnicze i przepowiadają kłamstwa. Nie będą oni należeć do społeczności mego ludu i nie zostaną wpisani w poczet pokoleń izraelskich, nie wejdą do ziemi Izraela, abyście poznali, że Ja jestem Pan Bóg. ¹⁰Oto wprowadzili mój lud w błąd, mówiąc: „Pokój”, podczas gdy pokoju nie było. A kiedy on budował mur, tamci pokrywali go tynkiem. ¹¹Powiedz tym, którzy go pokrywali tynkiem: Upadnie on, [gdy] spadnie deszcz ulewny, nastąpi gradobicie i wichur gwałtowny się zerwie. ¹²I oto mur rozwalony. Czy wam nie powiedzą: Gdzie jest zaprawa, którą narzuciliście? ¹³Przeto tak mówi Pan Bóg: W zapalczywości mojej sprowadzę wichur gwałtowny, spadnie deszcz ulewny na skutek mojego gniewu i grad na skutek mego oburzenia, by wszystko zniszczyć. ¹⁴I zburzę mur, który pokryliście tynkiem, powalę go na ziemię, tak że ukazą się jego fundamenty i upadnie, a wy pod nim zginiecie. Wówczas poznacie, że Ja jestem Pan. ¹⁵Wyrwę gniew mój na murze i na tych, którzy go tynkiem obrzucili, i powiem wam: Gdzie jest mur i ci, którzy go tynkowali – ¹⁶prorocy Izraela, wieszczący o Jeruzolimie, którzy mieli o niej widzenia pokoju, ale w niej nie było pokoju? – wyrocznia Pana Boga. ¹⁷A ty, synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku córkom twojego narodu, samorzutnie głoszącym przepowiednie, i prorokuj przeciwko nim! ¹⁸Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Biada tym, które szyją wstążki na przeguby obydwu rąk i sporządzają zasłony wszelkiego kształtu na głowy, aby usidlać dusze. Łowicie dusze ludu mego, a własne dusze chcecie przy życiu zachować? ¹⁹Bezczęście Mnie przed ludem moim dla garści jęczmienia i kęsa chleba, zabijając dusze, które nie powinny umrzeć, a oszczędzając dusze, które nie powinny żyć, gdy okłamujecie mój lud, który chętnie słucha kłamstwa. ²⁰Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto wystąpię przeciwko wstążkom, którymi usidlać dusze jak ptaki. Pozrywam je z ramion waszych i dusze przez was usidloną wypuszczę na wolność. ²¹Pozrywam wasze zasłony i tak jak ptaki wywołę lud mój z rąk waszych, aby już więcej nie był łupem w waszych rękach, i poznacie, że Ja jestem Pan. ²²Ponieważ zasmucałyście kłamstwem serce sprawiedliwego, chociaż Ja go nie zasmucałem, i ponieważ wzmacnialiście ręce bezbożnego, aby nie zawrócił ze swej złej drogi i żył, ²³dlatego nie będziecie miały widzeń złudnych i nie będziecie więcej prorokowały. Wyzwolę lud mój z ręki waszej, i poznacie, że Ja jestem Pan.

Ez 34,1-10

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie pasliście. ⁴Słabej nie wzmacnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałeczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyzninie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie pasli, a nie pasli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer.

Mi 1,8-16

⁸Przeto zawodźć będę i lamentować, chodzić boso i nago; jak szakale będę zawodził i lamentował jak strusie. ⁹Bo rana jej jest nieuleczalna; ach, dochodzi aż do Judy, dosięga bramy mego ludu, aż do Jeruzalem! ¹⁰W Gat [tego] nie ogłaszajcie, wcale nie płaczcie, w Bet-Leafra tarzajcie się w prochu! ¹¹Uchodź, mieszkanko Szafiru, w haniebnej nagości; mieszkanka Saananu niech nie wychodzi; żałoba w Bet-Haesel pozabawia was oparcią. ¹²Na dobre zachorowała mieszkanka Marotu! Albowiem spadło nieszczęście od Pana na bramy Jeruzalem. ¹³Zaprzęgaj rumaki do wozu, mieszkanko Lakisz, która była początkiem grzechu dla Córy Syjonu, bo w tobie znaleziono występki Izraela! ¹⁴Przeto dasz wiano dla Moreszet-Gat, domy Akzibu będą złudną nadzieją dla królów izraelskich. ¹⁵Zdobywcę sprowadzę także na ciebie, mieszkanko Mareszy; aż do Adullam udaje się chwała Izraela. ¹⁶Wyrwij włosy – i zgól je – [z żałoby] nad dziećmi, twoją radością; zrób sobie lysinę szeroką jak u sępa, bo pójda one od ciebie w niewolę.

Iz 29,1-10

¹Ach, Arielu, Arielu, miasto, gdzie obozował Dawid! Dodajcie rok do roku, święta niech bieżą swym cyklem! ²Wówczas ucisnę Ariela: nastanie żalność i wdzy-

chanie. Ty będziesz dla mnie jakby Arielem; ³jak Dawid rozłoży obóz przeciw tobie, otoczę cię szańcami, wzniosę przeciw tobie wieże oblężnicze. ⁴Wtedy pokornie z ziemi mówić będziesz i z prochu wyjdą twe słowa stłumione; twój głos jakby upiora dobędzie się z ziemi, a mowa twa z prochu wyda się sykiem. ⁵Jak drobny pył będzie twoich wrogów zgraia i jak rozwiane plewy tłum twoich ciemięzców. A stanie się to nagle, niespodzianie; ⁶zostaniesz nawiedzony przez Pana Zastępów gromem, wstrząsami i wielkim hukiem, huraganem, burzą i płomieniami trawiącego ognia. ⁷Jak sen, jak widziadło nocne wyda się zgraia wszystkich narodów, co przeciw Arielowi wojują. Z wszystkimi, co walczą przeciw niemu, z wieżami oblężniczymi i z oblegającymi go stanie się podobnie, ⁸jak kiedy ktoś głodny śni, że je, ale się budzi z pustym żołądkiem, i jak gdy ktoś spragniony śni, że pije, lecz budzi się zmęczony i z wyschniętym gardłem, tak będzie ze zgrają wszystkich narodów, idących do boju przeciw górze Syjon. ⁹Wpadnijcie w osłupienie i trwajcie w nim, zaślepcie się i pozostaniecie ślepi, bądźcie pijani, choć nie od wina, zataczajcie się, choć nie pod wpływem sycery. ¹⁰Bo Pan spuścił na was sen twardy, zawiązał wasze oczy wieszczków i zakrył wasze głowy jasnawidzów.

Jr 7,1-15

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głos następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzić tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijanie, cudzołóży, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima.

Jr 22,5

³Tak mówi Pan: Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z rąk ciemiężcy, obcego zaś, sieroty i wdowy nie uciskajcie ani nie czyńcie im gwałtu; krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu! ⁴Albowiem jeżeli wiernie wykonacie to polecenie, będą wchodzić bramami tego domu królowie zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na wozach i koniach, oni, ich słudzy i ludzie. ⁵Jeżeli zaś nie usłuchacie tych słów, przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – dom ten zostanie obrócony w gruzy. ⁶Tak bowiem mówi Pan o domu króla judzkiego: Jesteś dla Mnie jak Gilead, jak szczyt Libanu. Naprawdę uczynię z ciebie pustynię, miasto niezamieszkałe. ⁷Przygotuję niszczycieli na ciebie, każdego z własnym ich sprzętem, by ścięli najlepsze z twoich cedrów i rzucili w ogień.

Jr 25,18

¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który poślę między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: ¹⁸Jeruzolime, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowię, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj; ¹⁹faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród; ²⁰wszystkie różnorodne narody i wszystkich królów ziemi Us, wszystkich królów ziemi filistyńskiej, Aszkelon, Gazę, Ekron i to, co pozostało z Aszdodu;

Oz 2,8

⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych

ściełek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala.

Oz 2,11

⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom.

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwięzę ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Iz 6,13

¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwałeniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Iz 1,25n

²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszemocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciolach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawróceni – sprawiedliwością. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą.

Iz 28,16n

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szydery, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotęgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. ¹⁹Ile razy ona przyjdzie, pochwyci was. Gdy przechodzić będzie każdego ranka i we dnie, i w nocy, strach na wieść o niej nastanie.

Iz 34,1-16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Bieda pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec? ³Nakarmiłście się mlekiem, oddaliście się wełną, zabilście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmocnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skaleczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyli się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem

wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyli się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec, ⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleconą opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie.

Ez 36,2-12

²Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ powiedział o was nieprzyjaciel: Hej, prastare wyżyny stały się naszą własnością, ³dlatego prorokuj i mów: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ was spłądrowano i zewsząd czyniono na was zasadzki, tak że dostaliście się we władanie reszty ludów i dostaliście się na języki oraz [naraziliście się] na obmowę ludzi, ⁴dlatego, góry izraelskie, słuchajcie słowa Pańskiego: Tak mówi Pan Bóg do gór i pagórków, do parowów i dolin, do opustoszałych ruin i opuszczonych miast, które stały się łupem i urągowskiem reszty ludów dokoła. ⁵Dlatego mówi Pan Bóg: Zaprawdę, z wielkim oburzeniem mówiłem przeciwko pozostałym ludom i przeciwko całemu Edomowi, którzy zawładnęli moim krajem, żywiąc w sercu radość i w duszy pogardę, że jest ich własnością i łupem. ⁶Dlatego prorokuj o kraju Izraela i mów do gór i pagórków, do parowów i dolin: Tak mówi Pan Bóg: Oto mówiłem z zapalczywością i z oburzeniem, ponieważ musicie znosić obelgi ze strony ludów, ⁷dlatego tak mówi Pan Bóg: Podnoszę rękę [do przysięgi]: Zaprawdę, ludy, które są dokoła was, będą musiały znosić od was obelgi. ⁸Wy jednak, góry izraelskie, wypuszczać będziecie swoje gałęzie i przynosić owoc memu ludowi izraelskiemu, albowiem wrócę on niebawem. ⁹Bo oto przychodzę do was i zwracam się do was: będą was uprawiać i obsiewać. ¹⁰Rozmnożę na was ludzi, cały dom Izraela i miasta będą zamieszkałe, i ruiny będą znowu odbudowane. ¹¹Rozmnożę na was ludzi i bydło; będą liczni i płodni, sprawię, że będziecie zamieszkałe, tak jak w waszej przeszłości, i będę wam czynił dobrze, bardziej niż przedtem, abyście poznali, że Ja jestem Pan. ¹²Sprowadzę znowu do was ludzi, mój lud izraelski, a oni wami zawładną, wy zaś macie się stać ich dziedzictwem i już nie pozabawiać ich dzieci.

Ez 36,13-38

¹³Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ mówią wam: Ty jesteś ludojadem i odbierasz potomstwo twemu ludowi, ¹⁴dlatego już więcej nie będziesz pożerać ludzi i odbierać potomstwa twemu ludowi – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵I w przyszłości nie będziecie już słuchać obelg ludów ani znosić hańby narodów, i nie będziecie już odbierać potomstwa twemu ludowi – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁷Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas spługawili ją swym postępowaniem i swymi czynami; postępowanie ich wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna kobiety. ¹⁸Wtedy wylałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go spługawili. ¹⁹I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. ²⁰W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, bezczęścili święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wprowadzić ze swego kraju. ²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli. ²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przysłicie. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was z czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy

będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. ³²Nie z waszego powodu Ja to uczynię – wyrocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstydzicie się i zarumieńcie z powodu waszego sposobu życia, domu Izraela! ³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powędziałem i to wykonam. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką. ³⁸Jak poświęcone owce, jak owce Jeruzolimy za jej świętych dni, tak miasta wyludnione staną się pełne trzody ludzkiej, aby poznano, że Ja jestem Pan.

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postęпки. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anató, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 12,3

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słusznosci: Dlaczego życie przewrotnych wpływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jestes ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu?

Jr 20,12

¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi przesładowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony!

Ba 3,8

⁶Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie! ⁷Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy wzywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwalili na wygnaniu naszym, ponieważ odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tobą. ⁸Oto my dzisiaj na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo i za karę za wszystkie niegodziwości przodków, którzy odstąpili od Pana, Boga naszego. ⁹Bądź posłuszny, Izraelu, przykazaniom życiodajnym, nakłoń ucha, by poznać mądrość. ¹⁰Cóż się to stało, Izraelu, że jesteś w kraju nieprzyjaciół, wynędziałaś w ziemi obcej,

Dn 9,11-15

⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jeruzolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jeruzolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jeruzolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie!

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 53,3n

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Za 14,11

⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Naroznej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkańi, a klątwa już jej nie dosięgnie. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jeruzolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego.

Pozaewangeliczne

Jk 5,4

²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. ⁴Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępów. ⁵Zyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczyciście serca wasze w dniu rezi. ⁶Potępiście i zabiliście sprawiedliwego. Nie stawał wam oporu.

Rz 3,23

²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się

1P 3,20

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale duchom zamkniętym w więzieniu, ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Rz 7,7-13

⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność.

Rz 8,1

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Ef 2,16

¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele

przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Rz 12,14

¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zaradzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. ¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płacząc z tymi, którzy płaczą. ¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych.

1Kor 13,5

³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.

Kol 3,13

¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni.

1P 3,9

⁷Podobnie mężowie we wspólnym pożyciu liczcie się rozumnie ze słabszym ciałem kobiecym. Darzcie żony cziłą jako te, które razem z wami są dziedzicami łaski, aby nie stawiać przeszkód waszym modlitwom. ⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. ¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie. ¹¹Niech zaś odstąpi od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąży za nim.

Ap 12,12

¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastalo zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniami i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosie i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrział Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża.

Ap 8,13

¹¹A imię gwiazdy brzmi Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie. ¹²Czwarty anioł zatrąbił: i została rażona trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, tak iż zaćmiła się trzecia ich część i dzień nie jaśniał w trzeciej swej części, i noc – podobnie. ¹³A ujrzalem i usłyszałem jednego orla lecącego przez środek nieba, jak mówił donośnym głosem: Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają [jeszcze] trąbić!

Ap 22,3

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życa rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądali Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie

potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Ap 22,15

¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie.

Ap 12

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i mękę rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palający wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 13

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwie powiedła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwoździ mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt

nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Ap 20,7

⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczbą ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich.

Ap 17

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamysł, i ten jeden zamysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 18

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbłysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniał Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisiuru i purpury, jedwabiu i szkarłat, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z droczonego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnideł, olejku, kadzidła, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przepadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne,

i już ich nie znajdują. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przepadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatкови, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I tertotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzyśnie. I głosu oblubienica i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydała zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ap 22,5

³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi.

1Kor 2,6

⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały;

Ewangelie

Mt 27,25

²³Namiestnik powiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Na krzyż z nim! ²⁴Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. ²⁵A cały lud zawołał: Krew jego na nas i na dzieci nasze. ²⁶Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. ²⁷Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa ze sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę.

Mt 3,8nn

⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahamu mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę

i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieuczaszonym.

Łk 6,20-26

²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyчени. Błogosławieni, którzy teraz płaczącie, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcicie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

Mt 5,44

⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?

Łk 6,28

²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom. ²⁷Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze zczyńcie tym, którzy was nienawidzą; ²⁸błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. ²⁹Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. ³⁰Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 3,17

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłowal świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 12,47

⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od

siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.

Łk 6,24nn

²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzuca z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcicie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Namiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom. ²⁷Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czynicie tym, którzy was nienawidzą; ²⁸błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają.

Mt 11,21

¹⁹Przyszedeł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działały się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego.

Mt 23,13-31

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wprawdzie wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie

się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków.

Mt 23,33-36

³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chciałeś. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty.

Mt 26,24

²²Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Pannie? ²³On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. ²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.

Mt 25,41

³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie.

J 12,47n

⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

PRZEMIENIENIE

24	7	1	3	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 19,9	Iz 42,1	2P 1,16nn	Mt 17,1-9
2	Wj 24,15-18		2Kor 3,18	Mt 16,13-28
3	1Krl 19,8-18		Flp 3,21	Łk 24,44nn
4	Pwt 5,2-5			Mk 14,33
5	Wj 34,29n			Mk 5,37
6	Wj 34,35			Łk 1,29n
7	Pwt 18,15			Łk 9,32
8				Łk 9,31
9				Łk 24,25nn
10				Łk 9,35
11				J 1,17n
12				J 1,14
13				Mk 8,29

Ps 2,7;

Historyczne

Wj 19,9

⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj.

Wj 24,15-18

¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. ¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry. ¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

1Krl 19,8-18

⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej grotty, gdzie przenoconował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliaszu go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliaszu odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damasku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusa, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały.

Pwt 5,2-5

¹Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spośród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie.

Wj 34,29n

²⁷Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ²⁸I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów. ²⁹Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem. ³⁰Gdy Aaron i Izraelici zobaczyli Mojżesza z dała i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego. ³¹A gdy Mojżesz ich przywołał, Aaron i wszyscy przywódcy zgromadzenia przyszli do niego, i Mojżesz rozmawiał z nimi. ³²Potem przyszli także Izraelici, a on nakazał im wszystko, co Pan mu powiedział na górze Synaj.

Wj 34,35

³³Gdy Mojżesz zakończył z nimi rozmowę, nałożył zasłonę na twarz. ³⁴Ileokroć Mojżesz wychodził przed oblicze Pana na rozmowę z Nim, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wychodził, mówił Izraelitom to, co mu Pan rozkazał. ³⁵I wtedy to Izraelici mogli widzieć twarz Mojżesza, że promienieje skóra na twarzy Mojżesza. A Mojżesz znów nakładał zasłonę na twarz, póki nie wszedł na rozmowę z Nim.

Pwt 18,15

¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim. ¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedzicysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedziałeś.

Prorockie

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Pozaewangeliczne

2P 1,16nn

¹⁴bo wiem, że bliskie jest zwiniecie mojego namiotu, jak to nawet Pan nasz, Jezus Chrystus, dał mi poznać. ¹⁵Starac się zaś będę, abyście zawsze mieli sposobność po moim odejściu o tym sobie przypominać. ¹⁶Nie za wymyślonymi bowiem mitami postępowaaliśmy wtedy, gdy daliśmy wam poznać moc i przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ale jako naoczni świadkowie Jego wielkości. ¹⁷Otrzymał bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy taki oto głos Go doszedł od wspaniałego Majestatu: To jest mój Syn umiłowany, w którym sobie upodobałem. ¹⁸I słyszeliśmy, jak ten głos doszedł z nieba, kiedy z Nim razem byliśmy na górze świętej. ¹⁹Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę, i dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wejdzie w waszych sercach. ²⁰To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne prorocтво Pisma nie jest do prywatnego wyjaśniania.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

Flp 3,21

¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebne go ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Ewangelie

Mt 17,1-9

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazali się im Mojżesz i Eliaszu, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁵Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! ⁶Uczniowie, słysząc to, upadli na

twarz i bardzo się zlekli. ⁷A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! ⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

Mt 16,13-28

¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczynnych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Łk 24,44nn

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieć Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozalemu. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego.

Mk 14,33

³¹Lecz on tym bardziej zapewniał: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Wszyscy zresztą tak samo mówili. ³²A kiedy przyszli do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem się pomodłę. ³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina.

Mk 5,37

³⁵Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przelożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela? ³⁶Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przelożonego synagogi: Nie bój się, wierz tylko! ³⁷I nie pozwolił nikomu iść ze sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. ³⁸Tak przyszli do domu przelożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, ³⁹wszedł i rzekł do nich: Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi.

Łk 1,29n

²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida.

Łk 9,32

³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jerozalemie. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim roztawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok.

Łk 9,31

²⁹Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco-białe. ³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jerozalemie. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim roztawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

Łk 24,25nn

²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nacylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.

Łk 9,35

³³Gdy oni się z Nim roztawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlekli się, gdy weszli w obłok. ³⁵A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! ³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nie mówili o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy weszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego.

J 1,17n

¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

Mk 8,29

²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. ²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.

PRZEMOC

124	47	23	9	45
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 34,2	Iz 11,6-9	Ap 21,4	Łk 13,1
2	Rdz 49,5	Ez 22,26	Ap 6,4-8	Mk 15,7
3	Wj 23,1	So 3,4	Ap 8,5..	Mt 2,16
4	Pwt 19,16	So 1,9	Ap 21,4	Mt 11,12
5	Hi 16,17	Ez 45,9	1P 2,21-24	Łk 13,24
6	Rdz 6,11	Ml 2,16	1P 2,18-21	Łk 16,16
7	Rdz 6,13	Am 3,10	1P 3,14	Mt 21,12n
8	2Sm 22,3	Jr 6,7	Ap 14,12	J 2,13-22
9	2Sm 22,49	Jr 20,8	1P 2,23n	Mk 2,28
10	Rdz 4,10	Iz 60,18		Łk 12,51
11	Rdz 4,23	Ha 1,3		Mt 10,34
12	Wj 1,2	Ml 2,16		Mt 10,35nn
13	Pwt 26,6	Iz 53,9		Łk 9,60
14	2Sm 7,10	Lm 5,11		Mt 5,29
15	Pwt 22,24	Am 1,1-2,8		Mt 23,13-36
16	Pwt 22,29	Jr 17,25		Łk 23,2
17	Rdz 34,2	Jr 22,4		Mt 11,29
18	Sdz 19,24	Za 9,9		Łk 5,9n
19	Sdz 20,5	Iz 50,5n		Mt 6,33
20	2Sm 13,12	Iz 53,9		Mt 6,12
21	2Sm 13,14	Jr 6,14		Mt 6,14n
22	2Sm 11,15	Iz 50,5		Mk 11,25
23	2Sm 16,7n	Iz 53,9		Mt 18,22
24	2Sm 19,19-24			Mt 5,44
25	1Sm 24			Łk 6,27
26	1Sm 26			Mt 5,39
27	1Sm 18,10n			Mt 5,39-41
28	1Sm 19,9-17			Łk 16,1-8
29	1Krl 21,8-16			Łk 18,1-5
30	Wj 21,24			Mt 4,3nn
31	Rdz 4,15			Mt 4,8nn
32	Rdz 4,24			J 6,15
33	Wj 21-23			Mt 16,22n
34	Pwt 24,20			Łk 22,49nn
35	Wj 12			Łk 22,36nn
36	Joz 7			Mt 26,52
37	2Sm 5,24			Łk 9,54
38	Sdz 15- 16			Mt 5,4
39	Lb 15,11			Mt 20,25n
40	Wj 19			Mt 12,15
41	1Krl 19,11n			Mt 12,18-21
42	Rdz 49,11			Mt 14,13
43	Sdz 5,10			Mt 16,4
44	1Krl 19,17n			Mt 5,10nn
45	Rdz 33			Łk 23,34
46	Rdz 45			
47	1Sm 26			

Ps 140,2; Ps 7,16; Ps 72,14; Ps 140,12; Ps 27,12; Ps 35,11; Ps 11,5; Ps 18,49; Ps 140,2; Ps 140,5; Ps 140,12; Ps 110,5n;

Historyczne

Rdz 34,2

¹Pewnego razu Dina, córka Jakuba, którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzeć na kobiety tego kraju. ²A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chiwity, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt. ³I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał. ⁴Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dziewczeczkę dla mnie za żonę!

Rdz 49,5

³Rubenie, tyś syn mój pierworodny, tyś moją mocą i pierwszym owocem mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. ⁴Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wtedy zbezczeszczyłeś moje łożo, wchodząc [do niego]! ⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze. ⁶Do ich zmywy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielam więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu.

Wj 23,1

¹Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie podasz ręki niesprawiedliwemu, by świadczyć na korzyść bezprawia. ²Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby nagiąć prawo. ³A w procesie nie miej względów także dla biednych.

Pwt 19,16

¹⁴Nie przesuniesz między swego bliźniego, postawionej przez przodków na dziedziectwie otrzymanym w kraju, który dał ci w posiadanie Pan, Bóg twój. ¹⁵Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciw nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni, lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków. ¹⁶Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie Prawa, ¹⁷dwu ludzi wiodących między sobą spór stanie wobec Pana przed kapłanami i przed sędziami urzędującymi w tym czasie. ¹⁸Jeśli ci sędziowie, zbadawszy sprawę dokładnie, dowiodą fałszu świadkowi jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego

Hi 16,17

¹⁵Uszyłem wór na swą skórę, w prochu zanurzyłem czoło. ¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrokę, ¹⁷choć rąk nie zmazałem występkiem i modlitwa moja jest czysta. ¹⁸Ziemio, nie zakryj mej krwi, by krzyk ukojenia nie zaznał. ¹⁹Teraz mój Świadek jest w niebie, mój Poręczyciel jest na wysokości.

Rdz 6,11

⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią.

Rdz 6,13

¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią. ¹⁴Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczyni w arce przegrody i powlec z nią smolą wewnątrz i zewnątrz. ¹⁵A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzydziści łokci, pięćdziesiąt łokci jej szerokość i wysokość jej – trzydziści łokci.

2Sm 22,3

¹Dawid wygłosił na cześć Pana słowa pieśni. Było to wtedy, gdy Pan wyzwolił go z ręki wszystkich wrogów i z ręki Saula. ²Mówił: Panie, ostojo moja i twierdzo, mój wybawicielu! ³Boże mój, opoko moja, na którą się chronię, tarczy moja, mocy zbawienia mego i moja obrono! Ty mnie wyzwalasz od wszelkiej przemocy. ⁴Wzywam Pana, godnego chwały, a będę wolny od moich nieprzyjaciół. ⁵Ogarnęły mnie fale śmierci i zatrwożyły mnie odmęty niosące zagładę.

2Sm 22,49

⁴⁷Niech żyje Pan! Moja Skała niech będzie błogosławiona! Niech będzie wywyższony Bóg, Skała mojego zbawienia. ⁴⁸Bóg, który zapewnia mi pomstę i poddaje mi narody, ⁴⁹wybawia mnie od nieprzyjaciół, wynosi nad wrogów i uwalnia od gwałtowników. ⁵⁰Przeto będę Cię, Panie, chwalił między narodami i będę wyśławiał Twoje imię. ⁵¹Tys zwycięstwa wielkie dał królowi i Twemu pomazańcowi okazałeś łaskę, Dawidowi i jego potomstwu na wieki.

Rdz 4,10

⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżeś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi!

Rdz 4,23

²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie. ²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniel! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain.

Wj 1,2

¹Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł ze swoją rodziną: ²Ruben, Symeon, Lewi, Juda; ³Issachar, Zabulon i Beniamin; ⁴Dan, Nefali, Gad i Aser.

Pwt 26,6

⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołałiśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemnienie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów.

2Sm 7,10

⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo.

Pwt 22,24

²²Jeśli się znajdzie człowieka śpiącego z kobietą zamężną, oboje umrą: mężczyzna śpiący z kobietą i ta kobieta. Usuniesz zło z Izraela. ²³Jeśli dziewczica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją jakiś inny mężczyzna w mieście i spał z nią, ²⁴oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie, aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała, będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego. Usuniesz zło spośród siebie. ²⁵Lecz jeśli mężczyzna znalazł na polu młodą kobietę zaślubioną, zadał jej gwałt i spał z nią, umrze sam mężczyzna, który z nią spał. ²⁶Młodej kobiecie zaś nic nie uczynisz. Młoda kobieta nie popełniła przestępstwa godnego śmierci. Przypadek ten jest podobny do tego, gdy ktoś powstaje przeciw bliźniemu swemu i życia go pozbawi:

Pwt 22,29

²⁷znalazł ją na polu, młoda kobieta zaślubiona krzyczała, a nikt jej nie przyszedł z pomocą. ²⁸Jeśli mężczyzna znajdzie młodą kobietę – dziewczę nie zaślubioną – pochwyli ją i śpi z nią, a znajdą ich, ²⁹odda ten mężczyzna, który z nią spał, ojcu młodej kobiety pięćdziesiąt syklów srebra i zostanie ona jego żoną. Za to, że jej gwałt zadał, nie będzie jej mógł porzucić przez całe swe życie. ³⁰Nikt nie poślubi żony swego ojca i nie odkryje brzegu płaszczka ojca swego.

Rdz 34,2

¹Pewnego razu Dina, córka Jakuba, którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzeć na kobiety tego kraju. ²A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chiwwity, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt. ³I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał. ⁴Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dziewczeczkę dla mnie za żonę!

Sdz 19,24

²²Tymczasem, gdy oni rozweselali swoje serca, przewrotni mężowie tego miasta otoczyli dom, a kołając w drzwi, rzekli do starca, gospodarza owego domu: Wyprowadź męża, który przekroczył próg twego domu, chcemy z nim obcować. ²³Człowiek ów, gospodarz domu, wyszedłszy do nich, rzekł im: Nie, bracia moi, proszę was, nie czynicie tego zła, albowiem człowiek ten wszedł do mego domu, nie popełniając tego bezceństwa. ²⁴Oto jest tu córka moja, dziewica, oraz jego żona, wyprowadź je zaraz, obczujcie z nimi i róbcie, co wam się wyda słuszne, tylko mężowi temu nie czynicie tego bezceństwa. ²⁵Mężowie ci nie chcieli go usłuchać. Człowiek ten zatem, zabrawszy swoją żonę, wyprowadził ją na zewnątrz. A oni z nią obcowali i dopuszczali się na niej gwałtu przez całą noc aż do świtu. Puścili ją wolno dopiero wtedy, gdy wschodziła zorza. ²⁶Kobieta owa, wracając o świcie, upadła u drzwi owego męża, gdzie był jej pan, i pozostała tam aż do chwili, gdy poczęło dnieć.

Sdz 20,5

³Beniaminici usłyszeli, że Izraelici zebrali się w Mispa. Rzekli wówczas Izraelici: Opowiedzcie nam, jak dokonano tej zbrodni! ⁴Wówczas lewita, małżonek owej zamordowanej kobiety, zabrał głos, mówiąc: Przybyłem z moją żoną do Gibe'a, które należy do [pokolenia] Beniamina, aby tam spędzić noc. ⁵Mężowie z Gibe'a wystąpili przeciwko mnie i w nocy otoczyli dom, w którym przebywałem, z zamiarem pozbawienia mnie życia. Żonę moją tak zgwałcili, że umarła. ⁶Zabrałem więc moją żonę, rozciąłem na kawałki, które porzysyłałem do wszystkich dzielnic dziedzictwa izraelskiego. Popelniono bowiem bezceństwo w Izraelu. ⁷Wszyscy zebrani tu Izraelici naradzicie się i już tutaj poweźmijcie postanowienie!

2Sm 13,12

¹⁰Amnon rzekł do Tamar: Przynies posilek do sypialni, abym przyjął go z twojej ręki. Tamar wzięła placki, które przygotowała, i zaniósła bratu swojemu, Amnonowi, do sypialni. ¹¹Gdy je przed nim położyła, aby jadł, schwycił ją i rzekł: Chodź, połóż się ze mną, siostrzmo moja! ¹²Odpowiedziała mu: Nie, mój bracie! Nie gwałć mnie, bo tak się w Izraelu nie postępuje. Zaniechaj tego bezceństwa! ¹³Dokąd się udam z moją zniewagą? A ty stałbyś się jednym z największych przestępców w Izraelu! Porozmawiaj raczej z królem, on ci mnie nie odmówi. ¹⁴On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbezczeszczył ją i obcował z nią.

2Sm 13,14

¹²Odpowiedziała mu: Nie, mój bracie! Nie gwałć mnie, bo tak się w Izraelu nie postępuje. Zaniechaj tego bezceństwa! ¹³Dokąd się udam z moją zniewagą? A ty stałbyś się jednym z największych przestępców w Izraelu! Porozmawiaj raczej z królem, on ci mnie nie odmówi. ¹⁴On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbezczeszczył ją i obcował z nią. ¹⁵Potem Amnon poczuł do niej bardzo wielką nienawiść. Nienawiść ta była większa niż miłość, którą ku niej odczuwał. Rzekł do niej Amnon: Wstań i odejdz stąd! ¹⁶Odpowiedziała mu: Nie czyni mi, wypędzając mnie od siebie, jeszcze większej krzywdy od tej, jaką mi wyrządziłeś. On jednak nie chciał jej posłuchać.

2Sm 11,15

¹³Dawid zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, aż go upoił. Wieczorem poszedł [Uriasz], położył się na swym posłaniu między sługami swojego pana, a do domu swojego nie wszedł. ¹⁴Następnego ranka napisał Dawid list do Joaba i posłał go za pośrednictwem Uriasza. ¹⁵W liście napisał: Postawcie Uriasza tam, gdzie walka będzie najbardziej zażarta, potem odstąpcie go, aby został ugodzony

i zginął. ¹⁶Joab, obejrawszy miasto, postawił Uriasza w miejscu, o którym wiedział, że walczyli tam najsilniejsi wojownicy. ¹⁷Ludzie z miasta wypadli i natarli na Joaba. Byli zabici wśród ludu i sług Dawida; zginął też Uriasz Chittyta.

2Sm 16,7n

⁵Król Dawid przybył do Bachurim. A oto wyszedł stamtąd pewien człowiek. Był on z rodziny należącej do domu Saula. Nazywał się Szimei, syn Gery. Posuwając się naprzód, przeklinał ⁶i obrzucał kamieniami Dawida oraz wszystkie sługi króla Dawida, chociaż był z nim po prawej i po lewej stronie cały lud [zbrojny] i wszyscy bohaterowie. ⁷Szimei, przeklinając, wołał w ten sposób: Precz, precz, krwiożerczo i niegodziwcze! ⁸Na ciebie Pan zrzucił odpowiedzialność za krew rodziny Saula, w którego miejsce zostałeś królem. Królestwo twoje oddał Pan w ręce Absaloma, twojego syna. Teraz ty sam jesteś w utrapieniu, bo jesteś krwiożerczą. ⁹Odezwał się do króla Abiszaj, syn Serui: Dlaczego ten zdechły pies przeklina pana mego, króla? Pozwól, że podejść i utnę mu głowę. ¹⁰Król odpowiedział: Co ja mam z wami zrobić, synowie Serui? Jeżeli on przeklina, to dlatego że Pan mu powiedział: Przeklinaj Dawida! Któż w takim razie może mówić: Czemu to robisz?

2Sm 19,19-24

¹⁷Było przy nim tysiąc Beniaminitów. Także Siba, sługa rodziny Saula, wraz z piętnastoma swymi synami i dwudziestoma swymi sługami przeprowił się przez Jordan przed królem. ¹⁸Popłynęła tratwa celem przywiezienia królewskiej rodziny, aby ta mogła uczynić to, co uzna za słuszne. Tymczasem Szimei, syn Gery, padł na twarz przed królem, gdy miał przeprować się przez Jordan. ¹⁹i odezwał się do króla: Niech pan mój nie uważa za wykroczenie ani nie wspomina na to, co zawinił sługa twój wtedy, gdy pan mój, król, wychodził z Jerozolimy. Niech tego nie bierze król do serca. ²⁰Ja, sługa twój, zdaję sobie sprawę z tego, że zawiniłem; dziś więc przychodzę pierwszy z całej rodziny Józefa; wychodzę naprzeciw mego pana i króla. ²¹Do rozmowy wtrącił się Abiszaj, syn Serui: Czy nie powinien umrzeć Szimei, dlatego że pomazańca Pańskiego obrzucił przekleństwami? ²²Dawid odrzekł: Cóż ja pocznę z wami, synowie Serui, skoro stajecie dzisiaj jako moi przeciwnicy? Czy dziś powinien ktokolwiek umierać w Izraelu? Dziś właśnie wiem na pewno, że teraz jestem królem nad Izraelem. ²³Król oświadczył Szimejemu: Nie umrzesz. I potwierdził to król przysięgą. ²⁴Meribbaal, syn Saula, również wyszedł na spotkanie króla. Nie mył on ani nóg, ani rąk, nie strzygł brody, nie prał swych szat od dnia, w którym król wyjechał, aż do dnia, gdy spokojnie powrócił. ²⁵Kiedy przybył na spotkanie króla do Jerozolimy, rzekł do niego król: Meribbaalu, czemu ze mną nie poszedłeś? ²⁶Odpowiedział: Panie mój, królu! Sługa mój wprowadził mnie w błąd. Sługa twój postanowił: Dam rozkaz osiedlania oślicy, wsiądę na nią i pójdę wraz z królem: chromy jest bowiem twój sługa.

1Sm 24

¹Ale gdy Saul wrócił z wyprawy przeciw Filistynom, doniesiono mu: Oto Dawid przebywa na pustyni Engaddi. ²Zabrał więc Saul trzy tysiące wyborowych mężczyzn z całego Izraela i wyruszył na poszukiwanie Dawida i jego ludzi naprzeciw Skąły Dziłkich Kóz. ³I przybył Saul do zagród owczych przy drodze. Była tam jaskinia, do której wszedł, by okryć sobie nogi, Dawid zaś znajdował się wraz ze swymi ludźmi w głębi jaskini. ⁴Ludzie Dawida rzekli do niego: Właśnie to jest dzień, o którym Pan powiedział tobie: Oto Ja wydaję w twe ręce twojego wroga, abyś z nim uczynił, co ci się wyda słuszne. Dawid powstał i odciął po kryjomu połę płaszczka Saula. ⁵Potem jednak zdrzął serce Dawida z powodu odcięcia poły należącej do Saula. ⁶Odezwał się też do swych ludzi: Niech mnie broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo jest pomazańcem Pańskim. ⁷Tymi słowami Dawid powściągnął swych ludzi i nie pozwolił im rzucić się na Saula. Tymczasem Saul wstał, [wyszedł] z jaskini i udał się w drogę. ⁸Powstał też i Dawid i wyszedłszy z jaskini, zawołał za Saulem: Panie mój, królu! Saul obejrzał się, a Dawid rzucił się twarzą ku ziemi, oddając mu pokłon. ⁹Dawid odezwał się do Saula: Dlaczego dajesz posłuch ludzkim plotkom głoszącym, że Dawid szuka twej zguby? ¹⁰Dzisiaj na własne oczy mogłeś zobaczyć, że Pan wydał cię w jaskini w moje ręce. Namawiano mnie, abym cię zabił, a jednak oszczędziłem cię, mówiąc: Nie podniosę ręki na mego pana, bo jest pomazańcem Pańskim. ¹¹Zresztą zobacz, mój ojczu, połę twego płaszczka, którą mam w ręku. Skoro uciąłem połę twego płaszczka, a ciebie nie zabiłem, wiedz i przekonaj się, że we mnie nie ma żadnej złości ani zdrady, ani też nie popełniłem przeciw tobie przestępstwa. A ty czyhasz na życie moje i chcesz mi je odebrać. ¹²Niechaj Pan dokona sądu między mną a tobą, niechaj Pan na tobie się pomści za mnie, ale moja ręka nie zwróci się przeciw tobie. ¹³Według tego, jak głosi starożytnie przysłowie: Od złych zło pochodzi, ręka moja nie zwróci się przeciw tobie. ¹⁴Za kim to wyruszył król izraelski? Za kim ty gonisz? Za zdechłym psem, za jedną pchłą? ¹⁵Pan więc niech będzie rozjemcą, niech rozsądzi między mną i tobą, niech wejrzy i poprowadzi moją sprawę, niech obroni mnie przed twoją ręką! ¹⁶Kiedy Dawid przestał tak mówić do Saula, Saul zawołał: Czy to twój głos, synu mój, Dawidzie?

I zaczął Saul głośno płakać. ¹⁷Mówił do Dawida: Tyś sprawiedliwszy ode mnie, gdyż odpłaciłeś mi dobrem, podczas gdy ja odpłaciłem ci złem. ¹⁸Dziś dałeś mi dowód, że mi dobro świadczyłeś, kiedy bowiem Pan wydał mnie w twoje ręce, ty mnie nie zabiłeś. ¹⁹Przecież jeżeli ktoś spotka swego wroga, czy pozwoli na to, by spokojnie dalej szedł drogą? Niech cię Pan nagrodzi szczęściem za to, coś mi dziś uczynił. ²⁰Teraz już wiem, że na pewno będziesz królem i że w twojej ręce utrwali się królowanie nad Izraelem. ²¹Przysięgnij mi więc wobec Pana, że nie wytracisz potomstwa po mnie, że nie wygubisz też mego imienia z rodu mego ojca. ²²I Dawid złożył przysięgę Saulowi. Saul powrócił do swego domu, a Dawid i jego ludzie weszli na górę na miejsce niedostępne.

1Sm 26

¹Zifejczycy przybyli do Saula w Gibe, mówiąc: Dawid ukrywa się na wzgórzu Chakila, leżącym na krańcu stepu. ²Niezwłocznie wyruszył więc Saul ku pustyni Zif, a wraz z nim trzy tysiące doborowych Izraelitów, aby wpaść na trop Dawida na pustyni Zif. ³Saul rozbił obóz na wzgórzu Chakila, na krańcu stepu obok drogi, Dawid zaś przebywał na pustkowiu. Kiedy zauważył, że Saul przybył za nim na pustkowie, ⁴posłał zwiadowców i przekonał się, iż Saul na pewno przybył. ⁵Dawid więc niezwłocznie udał się na miejsce, gdzie obozował Saul. Dawid spostrzegł miejsce, gdzie Saul spoczywał wraz z dowódcą wojsk, Abnerem, synem Nera: Saul leżał w środku obozowiska, a ludzie pokładli się wokół niego. ⁶Zwrócił się Dawid do Achimeleka Chittyty i do Abiszaja, syna Serui, a brata Joba, z pytaniem: Kto podejździe z mną do obozu Saula? Abiszaj odparł: Ja z tobą pójdę. ⁷Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abner i ludzie leżeli uśpieni dokoła niego. ⁸Rzekł więc Abiszaj do Dawida: Dziś Bóg oddaje wroga twojego w twoje ręce. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba. ⁹Dawid odparł Abiszajowi: Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniósł kary? ¹⁰Dawid dodał: Na życie Pana: On na pewno go ukarze, albo nadejździe jego dzień i umrze, albo zginie, wyruszywszy na wojnę. ¹¹Niech mnie Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego! Zabierz tylko dzidę, która jest koło jego wezgłowia, manierkę na wodę i pójdziemy. ¹²Wziął więc Dawid dzidę i manierkę na wodę od wezgłowia Saula i poszli sobie. Nikt ich nie spostrzegł, nikt o nich nie wiedział, nikt się nie obudził. Wszyscy spali, gdyż Pan zesłał na nich twardy sen. ¹³Dawid oddalił się na przeciwną stronę i stanął na wierzchołku góry w oddali, a dzieliła go od nich spora odległość. ¹⁴Wtedy zawołał na ludzi i Abnera, syna Nera: Abnerze! Czemu nie dajesz odpowiedzi? Abner rzekł: Kim jesteś, że wołasz na króla? ¹⁵Dawid znów wołał w stronę Abnera: Czyż nie jesteś mężczyzną? Któż ci dorówna w Izraelu? A dlaczego nie czuwałeś przy panu, twoim królu? Zakradł się przeciwko ciemuś z ludu, aby zamordować króla, twojego pana. ¹⁶Niedobrze postąpiłeś. Na życie Pana! Zaslugujecie na śmierć: nie strzeżliście bowiem waszego pana, pomazańca Pańskiego. A teraz patrzcie, gdzie jest dzida królewska i manierka na wodę, które były u jego wezgłowia. ¹⁷Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos. ¹⁸I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego? ¹⁹Niech teraz pan mój, król, posłucha słów swego sługi. Jeśli Pan pobudził cię przeciwko mnie, niech rozkoszuje się wonią ofiarną, a jeśli ludzie – niech będą przekłci przed Panem, gdyż wypędzają mnie dziś, abym nie miał udziału w Jego dziedzictwie, mówiąc niejako: Idź służyć cudzym bogom! ²⁰Niechże teraz krew moja nie będzie wylana na ziemię z dala od Pana. Król bowiem Izraela wyruszył, aby czyhać na moje życie, jak się poluje na kuropatwę w górach. ²¹Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w twoich oczach moje życie. Postępowałem nierozsądnie i błędnie bardzo. ²²Dawid zaś odpowiedział: Oto dzida królewska, niech przyjdzie który z pacholków i weźmie ją. ²³Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność: Pan dał mi ciebie w ręce, lecz ja nie podniosłem ich przeciw pomazańcowi Pańskiemu. ²⁴Dlatego, jak cenne mi było twoje życie, tak niech będzie cenne u Pana moje życie, niechaj On mnie uwalnia od wszelkiego nieszczęścia. ²⁵I mówił Saul do Dawida: Bądź błogosławiony, synu mój, Dawidzie: na pewno to, co czynisz, wykonasz z powodzeniem. I udał się Dawid w swoją drogę, a Saul powrócił do siebie.

1Sm 18,10n

⁸A Saul bardzo się rozgniewał, bo nie podobały mu się te słowa. Mówił: Dawidowi przyznały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brak mu jedynie królowania. ⁹I od tego dnia Saul patrzył na Dawida zazdrosnym okiem. ¹⁰A oto nazajutrz zły duch, zesłany przez Boga, opanował Saula, który popadł w szał wewnątrz swojego domu. Dawid tymczasem grał na cytrze, tak jak każdego dnia. Saul trzymał w ręku dzidę. ¹¹I rzucił Saul dzidą, bo myślał: Przybiję Dawida do ścian. Lecz Dawid dwukrotnie tego uniknął. ¹²Saul bardzo się bał Dawida: bo Pan był z nim, a od Saula odstąpił. ¹³I dlatego Saul odsunął go od siebie, a ustanowił wodzem nad tysiącem żołnierzy: i tak odbywał wyprawy na oczach ludu.

1Sm 19,9-17

⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał on w domu, trzymając dzidę w ręku, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dziłą przybić Dawida do ścian. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dzida utkwiła w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką. ¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem, jutro będziesz zabity. ¹²Mikal spuściła przeto Dawida przez okno, a on uszedł, zbiegł i ocalał. ¹³Wzięła potem posążek i ułożyła w łóżu, umieściła poduszkę z koziej sierści u jego wezgłowia i przykryła płaszczem. ¹⁴Gdy więc Saul przysłał posłańców, aby przyprowadzili Dawida, powiedziała, że jest chory. ¹⁵Wysłał więc Saul posłańców, aby go odwiedzili, mówiąc: Przynieście go wraz z łóżem do mnie, aby go zabić. ¹⁶Kiedy jednak posłańcy przyszli, zobaczyli w łóżu posążek, a u wezgłowia poduszkę z koziej sierści. ¹⁷Powiedział Saul do Mikal: Czemu mnie oszukałaś, pozwalając, by mój wróg ratował się ucieczką? Mikal odpowiedziała Saulowi: Sam mi powiedział: Wypuść mnie, bo inaczej cię zabiję.

1Krl 21,8-16

⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłóście post i posadźcie Nabota przed ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikkemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł. ¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciała i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. ¹³Potem przyszło dwóch ludzi nikkemnych, którzy zasiadłszy przed nim, zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Nabot zbluźnił Bogu i królowi. Dlatego wyprowadzili go za miasto i ukamienowali go, wskutek czego zmarł. ¹⁴Sami zaś posłali do Izebel, aby powiedzieć: Nabot został ukamienowany i zmarł. ¹⁵Kiedy więc Izebel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i zmarł, powiedziała Achabowi: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie zgodził się dać ci za pieniądze, bo Nabot nie żyje, lecz umarł. ¹⁶Kiedy tylko Achab usłyszał, że Nabot umarł, zaraz wstał, aby zejść do winnicy Nabota Jizreelity i wziąć ją w posiadanie.

Wj 21,24

²²Jeśliby mężczyźni w czasie bójki uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. ²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, ²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością.

Rdz 4,15

¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znanie Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Ede- nu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Wj 21-23

¹Te są prawa, które im przedstawiś. ²Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu. ³Jeśli przyszedł

sam, odejdzie sam, a jeśli miał żonę, odejdzie z żoną. ⁴Lecz jeśli jego pan dał mu żonę, która zrodziła mu synów i córki, żona i dzieci jej będą należeć do pana, a on odejdzie sam. ⁵A jeśliby niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, ⁶wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu jego pan ucho sztydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. ⁷Jeśliby ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. ⁸A jeśliby nie spodobała się panu, który przeznaczył ją dla siebie, niech pozwoli ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej. ⁹Jeśli zaś przeznaczył ją dla syna, to niech postąpi z nią tak, jak prawo nakazuje obejść się z córkami. ¹⁰Jeśli zaś weźmie sobie inną, nie może tamtej odmawiać pożywienia, odzieży i wspólnego mieszkania. ¹¹Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu. ¹²Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany. ¹³Gdy jednak nie czyhał na niego, a tylko Bóg dopuścił, że sam wpadł w jego ręce, wyznaczyć ci miejsce, do którego będzie on mógł uciekać. ¹⁴Jeśli zaś ktoś posunąłby się do tego, że bliźniego zabiłby podstępnie, oderwiesz go nawet od mego ołtarza, aby ukarać śmiercią. ¹⁵Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znalazłono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią. ¹⁷Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią. ¹⁸Kto by w klótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku, ¹⁹to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i dołoży starań, żeby go wyleczyć. ²⁰Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarł pod jego ręką, winien być surowo ukarany. ²¹A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. ²²Jeśliby mężczyźni w czasie bójkii uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałożył mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych. ²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, ²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. ²⁸Jeśliby wół pobócił mężczyznę lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wołu będzie wolny od kary. ²⁹Gdy jednak wół bócił już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć. ³⁰Jeśliby zaś nałożono mu okup, to winien za swoje życie dać taką cenę, jaką mu nałożą. ³¹Jeśliby zaś wół pobócił chłopca lub dziewczynę, to też winno się postąpić według takiego samego przepisu. ³²Jeśliby zaś wół zabócił niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syklów srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany. ³³Jeśliby ktoś zostawił cysternę odkrytą albo jeśliby ktoś wykopał cysternę, a nie przykrył jej, i wpadłby tam wół lub osioł, ³⁴właściciel cysterny winien dać właścicielowi bydła odszkodowanie w pieniądzu, a zwierzę będzie należało do niego. ³⁵Jeśliby wół jednego właściciela uderzył wołu innego właściciela i zabiłby go, wówczas sprzedają żywego wołu i dzielą się zapłatą za niego, a także podzielą się zabitym wołem. ³⁶Lecz jeśliby było wiadomo, że wół ten bócił od dawna, a jego właściciel go nie pilnował, wówczas odda on wołu za wołu, zabity zaś wół będzie należał do niego. ³⁷Jeśliby ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę. [22] ¹Jeśliby pochwylił ktoś złodzieja w czasie włamywania się [w nocy] i pobił go na śmierć, nie będzie winien krwi. ²Ale jeśliby to uczynił po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej poniesie karę. Jeśli nie ma czym zapłacić, to należy go sprzedać za taką samą sumę, jaką skradł. ³Jeśli to, co ukradł, znajduje się u niego żywe, czy to wół, czy osioł, czy owca, odda w podwójnej ilości. ⁴Jeśliby ktoś wypasł pole lub winnicę i wypuścił bydło, niszcząc cudze pole, wówczas wynagrodzi tym, co ma najlepszego na swoim polu i w swojej winnicy. ⁵Jeśli powstanie ogień i ogarnie czerne [ogrodzenia], i spali stertę zboża albo zboże na pniu, albo pole, wówczas ten, co wzniecił pożar, winien wynagrodzić szkodę. ⁶Jeśliby ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione w domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wypłacić dwukrotnie odszkodowanie. ⁷Jeśliby nie wykryto złodzieja, wówczas stawi się właściciel domu przed Bogiem [i przysięgnie], że nie wyciągnął ręki po dobro drugiego. ⁸We wszelkiej sprawie poszkodowania dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. ⁹Jeśliby ktoś powierzył drugiemu pieczę nad osłem, wołem, owcą lub nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono by padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka, ¹⁰to sprawę między obiema stronami rozstrzygnie przysięga na Pana, że [przechowujący] nie wyciągnął ręki po dobro drugiego, i właściciel przyjmie, co pozostało, a tamten nie będzie płacił odszkodowania. ¹¹Jeśli zaś to zostało skradzione, zapłaci właścicielowi. ¹²Jeśli owo [bydło] zostało rozszarpane przez jakieś dzikie zwierzę, przyniesie to jako dowód i nie musi uiszczać odszkodowa-

nia za rozszarpane. ¹³Jeśliby ktoś wynajął od drugiego [zwierzę], a ono się okaleczyło lub padło pod nieobecność właściciela, winien uiszczyć odszkodowanie. ¹⁴Gdy jednak stało się to w obecności właściciela, nie będzie uiszczał odszkodowania, gdy [zwierzę] było wynajęte, bo zapłacił cenę wynajmu. ¹⁵Jeśliby ktoś uwiódł dziewczę jeszcze nie zaręczoną i obcował z nią, uiszc [rodzinie] opłatę i weźmie ją za żonę. ¹⁶Jeśliby się ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewczę. ¹⁷Nie pozwolisz żyć czarownicy. ¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega klątwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twojego bliźniego, winienes mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociągał z [ofiarą z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twoje pierworodnego syna. ²⁹Tak samo uczynisz z [pierworodnym] twoim cielcem i z drobnym bydłem. Przez siedem dni będzie przy matce swojej, a dnia ósmego oddasz je Mnie. ³⁰Będziecie dla Mnie ludźmi świętymi. Nie będziecie spożywać mięsa zwierzęcia rozszarpanego przez dzikie zwierzęta, ale je rzucicie psom. [23] ¹Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie podasz ręki niesprawiedliwemu, by świadczyć na korzyść bezprawia. ²Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby nagiąć prawo. ³A w procesie nie miej względów także dla biednych. ⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła bląkającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubożego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddałeś sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkich, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodzić w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziecie jadał, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiadałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwasowym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z pólów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki. ²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytrące. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddałem od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o prerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmożnył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowię granice twego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filystyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. ³²Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami. ³³Nie mogą miesz-

kać w twoim kraju, gdyż przywiedliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Pwt 24,20

¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybrał cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żał we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wróć się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząść gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy. ²¹Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy. ²²Pamiętaj, że i ty byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej; dlatego nakazuję ci zachować to prawo.

Wj 12

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku. ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczy je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następnym dniu, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdź przez Egips, zabiję wszystko pierwotne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędzie sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdą obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli wołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie będziecie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie wasze pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odlączyć i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurczcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedzieć: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon wezwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął

lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dziejach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześćset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpierw wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Joz 7

¹Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych klątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego klątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ²Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolicę. Ludzie ci poszli i przypatrzyli się miastu Aj, ³a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewielu. ⁴Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szearim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytopienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebacz, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszysz o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęli na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytopicie wśród siebie dotkniętych klątwą. ¹³Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyśćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone klątwą są wśród ciebie, Izraelu; przeto nie ostoicie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych klątwą. ¹⁴Dlatego jutro z rana wystąpicie pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże losem, wystąpią poszczególni mężczyźni. ¹⁵U kogo zaś znająd rzeczy obłożone klątwą, będzie spalony wraz ze wszystkim, co do niego należy, bo złamał przymierze Pana i popełnił zbrodnie w Izraelu. ¹⁶Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelitom pokoleniami. Wskazane losem zostało pokolenie Judy. ¹⁷Następnie kazał wystąpić rodom Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego, ¹⁸a wtedy kazał wystąpić poszczególnym mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy. ¹⁹Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złóż przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną! ²⁰Odpowiedział Akan Jozuemu: Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: ²¹Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearus, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi. ²²Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ²³I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ²⁴Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izra-

elici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor.²⁵ Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami.²⁶ I wnieśli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

2Sm 5,24

²²I znowu wyruszyli Filistyni i rozłożyli się w dolinie Refaim.²³ Dawid radził się Pana, a On mu odpowiedział: Nie dokonuj natarcia czołowego, lecz obejdź ich z tyłu i dokonasz natarcia od strony drzew balsamowych.²⁴ Kiedy zaś posłyszysz odgłos kroków wśród wierzchołków drzew balsamowych, wtedy się pośpiesz; wówczas bowiem Pan wyjdzie przed tobą, by rozbić wojsko Filistynów.²⁵ Dawid postąpił tak, jak mu polecił Pan, i pokonał Filistynów od Gibeonu aż do Gezer.

Sdz 15- 16

¹Po kilku dniach w czasie żniw pszenicy Samson odwiedził swoją żonę. Przyniósł jej koźle i oświadczył: Chcę wejść do mojej żony, do jej pokoju. Ojciec jej jednak zabronił mu wejścia.² I powiedział mu jej ojciec: Pomyślałem sobie, żeś ją znienawidził i dlatego dałem ją twojemu towarzyszowi, ale czyż młodszą jej siostra nie jest piękniejsza niż ona? Weź sobie ją zamiast tamtej.³ Odpowiedział mu Samson: W takim razie nie będę już miał żadnej winy wobec Filistynów, gdy im uczynię co złego.⁴ Samson odszedł, schwytał trzysta lisów, a wzięwszy pochodnie, przywiązał ogon do ogona, pośrodku zaś pomiędzy dwoma ogonami poprzyczepiał po jednej pochodni.⁵ Następnie podpalił pochodnie, a rozpuściwszy lisy między zboża filistyńskie, spalił sterty i zboża na pniu oraz winnice wraz z oliwkami.⁶ Rzekli więc Filistyni: Kto to uczynił? Odpowiedziano: Samson, zięć Timnity, ponieważ ten odebrał mu żonę i dał ją jego towarzyszowi. Poszli wówczas Filistyni i spalili w ogniu ją i jej ojca.⁷ Samson dał im taką odpowiedź: Ponieważ w ten sposób postąpiliście, dlatego nie spocznę, dopóki się na was nie zemszczę.⁸ I zadał im wielką klęskę, bijąc od bioder aż do goleni. Potem udał się do groty skalnej w Etam i tam przebywał.⁹ Wybrali się następnie Filistyni, aby rozbić obóz w Judzie, najazdy zaś swoje rozciągali aż do Lechi.¹⁰ Rzekli wtenczas do nich mieszkańcy Judy: Dlaczego wystąpił przeciwko nam? Przyszliśmy pojmać Samsona – odpowiedzieli – aby mu odplacić za to, co nam uczynił.¹¹ Trzy tysiące mieszkańców Judy udało się wówczas do Samsona na szczyt góry skalistej w Etam ze słowami: Czy nie wiesz, że Filistyni zawładnęli nami? Cóżże nam uczynił? Odpowiedział im: Uczyniłem im to samo, co oni mnie uczynili.¹² Przyszliśmy cię związać – rzekli do niego – i oddać w ręce Filistynów. Odparł na to Samson: Przrzeknijcie mi, że sami nie targniecie się na mnie.¹³ Nie! – odrzekli – zwiążemy cię tylko i oddamy w ich ręce, ale cię nie zabijemy. Związali go więc dwoma nowymi powrozami i sprowadzili ze skały.¹⁴ Gdy tak znalazł się w Lechi, Filistyni z okrzykami triumfu wyszli naprzeciw niego, ale jego opanował duch Pana, i powrozy, którymi był związany w ramionach, stały się tak słabe jak lniane włókna spalone ogniem, a więzy poczęły pękać na jego rękach.¹⁵ Znalazłszy więc szczękę osła jeszcze świeżą, wyciągnął po nią rękę, chwycił i zabił nią tysiąc mężów.¹⁶ Rzekł wówczas Samson: Szczęką osła ich rozgromiłem. Szczęką osła zabiłem ich tysiąc.¹⁷ Gdy przestał mówić, odrzucił szczękę i nazwał to miejsce Ramat-Lechi.¹⁸ Następnie odczuł wielkie pragnienie i zwrócił się do Pana, modląc się: To Ty dokonałeś wielkiego ocalenia ręką swego sługi, a oto teraz albo przyjdzie mi umrzeć z pragnienia, albo wpaść w ręce nieobrzezanych.¹⁹ Wtenczas Bóg rozwarł szczelinę, która jest w Lechi, tak że wyszła z niej woda. [Samson] napił się jej i wróciły mu siły, i ożył. Oto dlaczego nazwano to źródło En-Hakkore. Istnieje ono w Lechi do dnia dzisiejszego.²⁰ I przez dwadzieścia lat sprawował sądy nad Izraelem za czasów Filistynów.

Lb 15,11

⁹dodasz do cielca jako ofiarę pokarmową trzy dziesiąte efy najczystszej mąki zprawionej połową hinu oliwy,¹⁰ a jako ofiarę płynną dasz połowę hinu wina jako miłą woń ofiary dla Pana.¹¹ Tak należy czynić przy każdej ofierze z cielca, barana oraz jagnięcia czy koźlęcia.¹² Stosownie do liczby żertw ofiarnych tak macie postąpić przy każdej ofierze.¹³ Według tego przepisu ma postępować każdy tubylec, gdy chce złożyć ofiarę spalaną jako woń miłą Panu.

Wj 19

¹Było to w trzecim miesiącu od wyjścia Izraelitów z Egiptu; w tym dniu przybyli na pustynię Synaj.² Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry.³ Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom:⁴ Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.⁵ Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie

szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.⁶ Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.⁷ Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.⁸ Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.⁹ Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu.¹⁰ Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty¹¹ i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj.¹² Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią.¹³ Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebity strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę.¹⁴ Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty.¹⁵ Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet.¹⁶ Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu.¹⁷ Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry.¹⁸ Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła.¹⁹ Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów.²⁰ Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I zawałał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.²¹ Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo naponnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypląciłoby to życiu.²² Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał.²³ Wtedy rzekł Mojżesz do Pana: Lud nie będzie śmiało podejść do góry Synaj, gdyż zakazałem mu tego surowo, mówiąc: Oznacz granicę około góry i ogłoś ją świętą.²⁴ Potem Pan powiedział do niego: Idź, zstąp na dół, a potem przyjdź ty i Aaron z tobą. Kapłani i lud nie mogą przejść granicy, aby wstąpić do Pana, bo by ich ukarał.²⁵ Mojżesz zszedł na dół do ludu i to mu oznajmił.

1Krl 19,11n

⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu?¹⁰ A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.¹¹ Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi.¹² Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu.¹³ Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu?¹⁴ Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Rdz 49,11

⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić?¹⁰ Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów!¹¹ Przywiąże on swego osiołka w winnicy i żrebię osła u winnych latorośli. W winie prać będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę.¹² Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka.¹³ Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie.

Sdz 5,10

⁸Gdy nowych bogów obrano, którym dawniej nie służyli, czy widać było choć jedną tarczę lub dzidę wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu?⁹ Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: blogosławcie Pana!¹⁰ Wy, co jeździecie na białych osłach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie.¹¹ Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram.¹² Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojmać twych jeńców, synu Abinoama.

1Krl 19,17n

¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damasku.

A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu.¹⁶ Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie.¹⁷ A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz.¹⁸ Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały.¹⁹ [Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz.²⁰ Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem?

Rdz 33

¹Jakub spojrział i zobaczył, że Ezaw nadciąga z czterystu ludźmi. Podzieliwszy więc dzieci między Leę, Rachelę i dwie niewolnice,² umieścił niewolnice z ich dziećmi na przedzie, Leę z jej dziećmi nieco w tyle, a za nimi Rachelę i Józefa.³ Sam zaś, idąc przed wszystkimi, siedem razy oddał pokłon swemu bratu, zanim do niego podszedł.⁴ Ezaw pośpieszył mu na spotkanie i objąwszy go za szyję, ucałował go; i rozplakali się obaj. Gdy Ezaw, spostrzegłszy kobiety i dzieci, zapytał:⁵ A ci kim są dla ciebie?, Jakub odpowiedział: To dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył twego sługę.⁶ Wtedy zbliżyły się niewolnice ze swymi dziećmi i oddały pokłon.⁷ Potem przystąpiła Lea z dziećmi i oddała pokłon, a wreszcie Józef z Rachelą, którzy też oddali pokłon.⁸ Ezaw zapytał: Dla kogo są te wszystkie stada, które napotkałem? Jakub odpowiedział: Obyś mnie darzył życzliwością, panie mój!⁹ Na to Ezaw: Mam ja dużo, bracie mój, niechaj przy tobie zostanie to, co jest twoje.¹⁰ Jakub rzekł: Ależ nie! Jeśli mnie darzysz życzliwością, przyjmij ode mnie ten mój dar. Bo przecież gdym ujrział twe oblicze, było ono obliczem jakby istoty nadziemskiej, i okazałeś mi wielką życzliwość.¹¹ Przyjmij więc dar mój, który dla ciebie przeznaczyłem; Bóg obdarzył mnie sowicie: mam wszystko! I tak nalegał na niego, aż wreszcie przyjął.¹² Po czym [Ezaw] rzekł: Ruszajmy w drogę i chodźmy; będę szedł razem z tobą.¹³ [Jakub] odpowiedział: Wiesz, panie mój, że dzieci [moje] są wątłe, a owce i krowy karmią młode; jeśli je będę pędził choćby dzień jeden, padnie mi cała trzoda.¹⁴ Idź więc, panie mój, przed sługą swym, ja zaś dostosuję się, jak mi będzie dogodniej, do kroku mojej trzody, którą pędzę, i do kroku dzieci, aż przyjdę do ciebie, panie mój, do Seiru.¹⁵ Ezaw zapytał: A może zostawię z tobą [kilku] ludzi, którzy są ze mną? A na to Jakub: Na cóż [mi] to, skoro ty, panie mój, darzysz mnie życzliwością.¹⁶ Ezaw udał się tego dnia w drogę powrotną do Seiru.¹⁷ Jakub wyruszył do Sukkot, gdzie zbudował sobie dom, a dla swoich stad postawił szałas. – Dlatego nazwano tę miejscowość Sukkot.¹⁸ Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaan. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta,¹⁹ nabył od synów Chamora, ojca Sychema, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty.²⁰ Tam też ustawił ołtarz i nazwał go: „El, Bóg Izraela”.

Rdz 45

¹Józef nie mógł opanować wzruszenia i wobec wszystkich, którzy tam byli, zawołał: Niechaj wszyscy stąd wyjdą! Nikogo nie było z nim, gdy Józef dał się poznać swym braciom.² Wybuchnąwszy głośnym płaczem, tak że aż usłyszeli Egipcjanie oraz dworzanie faraona,³ rzekł Józef do swych braci: Ja jestem Józef! Czy ojciec mój jeszcze żyje? Ale bracia nie byli w stanie mu odpowiedzieć, gdyż na jego widok ogarnął ich strach.⁴ On zaś rzekł do nich: Przybliżcie się do mnie! A gdy oni się przybliżyli, powtórzył: Ja jestem Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu.⁵ Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami.⁶ Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa.⁷ Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wielu.⁸ Zatem nie wyście mnie tu posłali, lecz Bóg, który też mnie uczynił doradcą faraona, panem całego jego domu i zarządcą całego Egiptu.⁹ Idźcie przeto śpiesznie do mego ojca i powiedzcie mu: Józef, syn twój, mówi: Uczynił mnie Bóg panem całego Egiptu. Przybywaj bezzwłocznie.¹⁰ Osiądziesz w ziemi Gosen i będziesz blisko mnie, ty sam wraz z dwiema synami, wnukami, z twoim drobnym i większym bydłem – oraz z całym twym dobytkiem.¹¹ Będę cię tu żywił, bo jeszcze przez pięć lat będzie głód; i tak nie poniesiecie straty – ani ty, ani twoja rodzina, ani twój dobytek.¹² Oto widzą wasze oczy i oczy Beniamina, brata waszego, że to ja przemawiam do was.¹³ Opowiedzcie memu ojcu o mojej wysokiej godności w Egipcie i o wszystkim, coście widzieli. I nie zwlekając, sprowadźcie tu mego ojca.¹⁴ Po czym rzucił się Beniaminowi, bratu swemu, na szyję i rozplakał się. Beniamin również płakał, obejmując go za szyję.¹⁵ I całował Józef wszystkich swych braci, płacząc wraz z nimi. A potem bracia jego z nim rozmawiali.¹⁶ Gdy zaś rozeszła się w pałacu faraona wieść: Bracia Józefa przybyli, uradował się faraon i jego dworzanie.¹⁷ I rzekł faraon do Józefa: Powiedz tym braciom: Uczynicie tak: objuczcie wasze osły i natychmiast jedźcie do Kanaanu.¹⁸ Zabierzcie ojca waszego oraz wasze rodziny i przybywajcie do mnie. Ja zaś dam wam najbardziej urodzajny kawał ziemi w Egipcie i będziecie mieli do jedzenia najprzedniejszą część płodów tego kraju.¹⁹ Ty zaś wydadz im

polecenie: Uczynicie tak: weźcie sobie z Egiptu wozy dla waszych dzieci i żon. Zabierzcie ojca waszego i przybywajcie.²⁰ Niech wam nie będzie żal zostawić sprzętów waszych, gdyż wszelkie bogactwa Egiptu będą wasze.²¹ I uczynili tak synowie Izraela. A Józef dał im z polecenia faraona wozy oraz zapasy na drogę.²² Nadto każdemu z nich podarował szaty odświętne, Beniaminowi zaś dał trzysta sztuk srebra i pięć szat odświętnych.²³ Swemu ojcu zaś posłał dziesięć osłów objuczonych najprzedniejszymi płodami Egiptu oraz dziesięć oslic objuczonych zbożem, chlebem i żywnością, aby miał na drogę.²⁴ A wyprawiając braci swych w drogę, rzekł do nich, gdy już odchodzili: Niech was nie ogarnia niepokój w drodze!²⁵ Wyruszywszy z Egiptu, przybyli do Kanaanu, do swego ojca Jakuba.²⁶ I gdy mu oznajmili: Józef żyje! Jest on zarządcą całego Egiptu! – osłupiał i nie dowierzał im.²⁷ Lecz kiedy powtórzyli mu wszystko, co Józef do nich mówił, i gdy zobaczył wozy, które Józef przysłał, aby go zabrać, wstąpiło życie w ich ojca Jakuba.²⁸ Powiedział Izrael: Wystarczy, że jeszcze żyje syn mój Józef! Pójdę go zobaczyć, zanim umrę!

1Sm 26

¹Zifejczycy przybyli do Saula w Gibe, mówiąc: Dawid ukrywa się na wzgórzu Chakila, leżącym na krańcu stepu.² Niezwłocznie wyruszył więc Saul ku pustyni Zif, a wraz z nim trzy tysiące doborowych Izraelitów, aby wpaść na trop Dawida na pustyni Zif.³ Saul rozbił obóz na wzgórzu Chakila, na krańcu stepu obok drogi, Dawid zaś przebywał na pustkowiu. Kiedy zauważył, że Saul przybył za nim na pustkowie, posłał zwiadowców i przekonał się, iż Saul na pewno przybył.⁴ Dawid więc niezwłocznie udał się na miejsce, gdzie obozował Saul. Dawid spostrzegł miejsce, gdzie Saul spoczywał wraz z dowódcą wojsk, Abnerem, synem Nera: Saul leżał w środku obozowiska, a ludzie pokładli się wokół niego.⁵ Zwrócił się Dawid do Achimeleka Chittyty i do Abiszaja, syna Serui, a brata Jobaba, z pytaniem: Kto podejdzie ze mną do obozu Saula? Abiszaj odparł: Ja z tobą pójdę.⁶ Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abner i ludzie leżeli uspieni dokoła niego.⁷ Rzekł więc Abiszaj do Dawida: Dziś Bóg oddaje wroga twojego w twe ręce. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba.⁸ Dawid odparł Abiszajowi: Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniosł kary?⁹ Dawid dodał: Na życie Pana: On na pewno go ukarze, albo nadejdzie jego dzień i umrze, albo zginie, wyruszywszy na wojnę.¹⁰ Niech mnie Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego! Zabierz tylko dzidę, która jest koło jego wezgłowia, manierkę na wodę i pójdziemy.¹¹ Wziął więc Dawid dzidę i manierkę na wodę od wezgłowia Saula i poszli sobie. Nikt ich nie spostrzegł, nikt o nich nie wiedział, nikt się nie obudził. Wszyscy spali, gdyż Pan zesłał na nich twardy sen.¹² Dawid oddalił się na przeciwległą stronę i stanął na wierzchołku góry w oddali, a dzieliła go od nich spora odległość.¹³ Wtedy zawołał na ludzi i Abnera, syna Nera: Abnerze! Czemu nie dajesz odpowiedzi? Abner rzekł: Kim jesteś, że wołasz na króla?¹⁴ Dawid znow wołał w stronę Abnera: Czyż nie jesteś mężczyzną? Któż ci dorówna w Izraelu? A dlaczego nie czuwałeś przy panu, twoim królu? Zakradł się przecież ktoś z ludu, aby zamordować króla, twego pana.¹⁵ Niedobrze postąpiłeś. Na życie Pana! Zaslugujecie na śmierć: nie strzeżliście bowiem waszego pana, pomazańca Pańskiego. A teraz patrzcie, gdzie jest dzida królewska i manierka na wodę, które były u jego wezgłowia.¹⁶ Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos.¹⁷ I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego?¹⁸ Niech teraz pan mój, król, posłucha słów swego sługi. Jeśli Pan pobudził cię przeciwko mnie, niech rozkoszuje się wionią ofiarną, a jeśli ludzie – niech będą przekłeci przed Panem, gdyż wypędzają mnie dziś, abym nie miał udziału w Jego dziedzictwie, mówiąc niejako: Idź służyć cudzym bogom!¹⁹ Niechże teraz krew moja nie będzie wylana na ziemię z dala od Pana. Król bowiem Izraela wyruszył, aby czyhać na moje życie, jak się poluje na kuropatwę w górach.²⁰ Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w twych oczach moje życie. Postępowałem nierozsądnie i błędnie bardzo.²¹ Dawid zaś odpowiedział: Oto dzida królewska, niech przyjdzie który z pacholków i weźmie ją.²² Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność: Pan dał mi ciebie w ręce, lecz ja nie podniosłem ich przeciw pomazańcowi Pańskiemu.²³ Dlatego, jak cenne mi było twoje życie, tak niech będzie cenne u Pana moje życie, niechaj On mnie uwalnia od wszelkiego nieszczęścia.²⁴ I mówił Saul do Dawida: Bądź błogosławiony, synu mój, Dawidzie: na pewno to, co czynisz, wykonasz z powodzeniem. I udał się Dawid w swoją drogę, a Saul powrócił do siebie.

Prorockie

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.⁵ Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami bioder.⁶ Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem

razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadł słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki zmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Ez 22,26

²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy, ²⁵której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. ²⁶Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądają pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. ²⁷Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozpowiadając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi.

So 3,4

²Nie słucha głosu i nie przyjmuje ostrzeżenia, nie ufa Panu i nie przybliży się do swego Boga. ³Jego książęta są pośród niego lwami ryczącymi, sędziowie jego wieczornymi wilkami, które nic do rana nie pozostawiają. ⁴Prorocy jego – to zarozumiałcy i ludzie wiarołomni, jego kapłani zbezczeszcili świętość – pogwałcili Prawo. ⁵Pan sprawiedliwy jest w jego środku, nie czyni niesprawiedliwości. Każdego rana wydaje wyrok, o świcie On nie zawiedzie. Ale nikczemnik nie zna wstydu. ⁶Wytraciłem narody, ich twierdze są zniszczone, spustoszyłem ich ulice, tak że nie ma przechodniów; ogołocone są ich miasta, tak że nie ma nikogo, nie ma mieszkańców.

So 1,9

⁷Milczcie przed obliczem Pana Boga, gdyż bliski jest dzień Pański, bo już przygotował Pan ofiarę, poświęcił swoich zaproszonych. ⁸W dniu zaś ofiary Pańskiej Ja zesłę karę na książąt i synów królewskich, i na wszystkich, którzy się ubierają w szaty cudzoziemskie. ⁹I w owym dniu zesłę karę na każdego, który przeskakuje próg, na tych, którzy napełniają dom swego pana gwałtem i oszustwem. ¹⁰I rozlegnie się owego dnia – wyrocznia Pana głośnie wołanie od Bramy Rybnej i lament z drugiej strony [miasta] oraz huk wielki od strony pagórków. ¹¹Narzekajcie, mieszkańcy Moździerza, bo cały lud Kanaanu został zgładzony; wytraceni zostali wszyscy, którzy odważają srebro.

Ez 45,9

⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadając długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej ⁸kraju. To ma przysiąc mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Połóżcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera.

Ml 2,16

¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniawierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa danego przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański ¹⁷Uprzykrzyliście się Panu swymi mowami, a pytacie się jeszcze: Czym się uprzykrzyliśmy? Tym, że mówicie: Każdy człowiek źle czyniący jest [jednak] miły oczom Pana,

i w takich ludziach ma On upodobanie. Albo [mówicie]: Gdzież jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?

Am 3,10

⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej! ¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach. ¹¹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Nieprzyjaciel otoczy kraj; zniszczona będzie moc twoja i ograbione twoje pałace. ¹²Tak mówi Pan: Jak pasterz z łwiej paszczy ratuje tylko dwie nogi albo koniec ucha, tak nieliczni uratowani będą synowie Izraela, siedzący w Samarii w rogu łoża i na dywanie z Damaszku.

Jr 6,7

⁵– Naprzód! Wedrzymy się w nocy i zniszczmy jej pałac! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dokoła Jerozolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość. ⁷Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem. ⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągają rękę ku gałązkom winorośli!

Jr 20,8

⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziecie do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiadałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy za przyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim!

Iz 60,18

¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszycie o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żałoby.

Ha 1,3

¹Wyrok, który usłyszał w widzeniu prorok Habakuk. ²Jak długo, Panie, mam wzywać pomocy – a Ty nie wysłuchujesz? Wołam do Ciebie: Na pomoc! – a Ty nie wysłuchujesz. ³Dlaczego ukazujesz mi niegodziwość i przyglądasz się nieszczęściu? Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory, wybuchają waśnie. ⁴Tak więc straciło Prawo moc swoją, sprawiedliwego sądu już nie ma; bezbożny bowiem gnębi uczciwego, dlatego wyrok sądowy ulega wypaczeniu. ⁵Spójrzcie na ludy dokoła, a patrzcie pełni zdumienia i trwogi: gdyż Ja dokonuję za dni waszych dzieła – nie dacie wiary, gdy [wam o tym] będzie się opowiadać.

Ml 2,16

¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniawierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa danego przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański ¹⁷Uprzykrzyliście się Panu swymi mowami, a pytacie się jeszcze: Czym się uprzykrzyliśmy?

Tym, że mówicie: Każdy człowiek źle czyniący jest [jednak] miły oczom Pana, i w takich ludziach ma On upodobanie. Albo [mówicie]: Gdzież jest Bóg, sprawiedliwy sędzia?

Iz 53,9

⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.

Lm 5,11

⁹Życiem za chleb płacimy wobec [groźby] miecza na pustyni. ¹⁰Jak piec nasza skóra gorąca od strasznego głodu. ¹¹Na Syjonie hańbiono kobiety, a dziewice w miastach Judy. ¹²Rękami wrogów wieszani księżęta, nie było względów dla starszych. ¹³Młodzieńcy młyn obracali, chwalili się chłopcy pod drewnem.

Am 1,1-2,8

¹Słowa Amosa, który był jednym spośród pasterzy z Tekoa: co widział w sprawie Izraela, za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. ²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jeruzalem wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmlóćili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Ześlę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałac Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierzącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Ześlę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałac. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierzącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałac. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż prześladował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Ześlę więc ogień na Teman, i strawi pałac Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpalę więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałac podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i księżęta jego razem – rzekł Pan. ¹⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ²Ześlę więc ogień na Moab, i strawi pałac Kerijotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu. ³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego księżyat wytracę – rzekł Pan. ⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiodyli ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Ześlę więc ogień na Judę, i strawi pałac Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy kaźmieniu ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga.

Jr 17,25

²³Ale oni nie słuchali ani nie naklonili ucha, lecz uczynili twardym kark, odmawiając posłuszeństwa i odrzucając pouczenie. ²⁴Jeżeli okażecie mi pełne posłuszeństwo – wyrocznia Pana – jeśli nie będziecie wnosić żadnego ciężaru przez bramy miasta w dzień szabatu i jeśli będziecie święcić dzień szabatu, nie wykonując w nim żadnej pracy, ²⁵będą wchodzić przez bramę miasta królowie i księżęta zasiadający na tronie Dawida. Będą wjeżdżać na wozach i koniach, oni,

ich dostojnicy, mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzolimy, a miasto to będzie zamieszkałe na wieki. ²⁶I przyjdą z miast judzkich, z okolic Jeruzolimy, z ziemi Beniamina, z Szefeli, z gór i z południa, przynosząc ofiary całopalne, krwawe, pokarmowe, kadzidło i ofiary dziękczynne do domu Pańskiego. ²⁷A jeżeli Mnie nie posłuchacie, by święcić dzień szabatu, by się powstrzymać od noszenia ciężaru, gdy wchodzicie bramami Jeruzolimy w dzień szabatu, rozpalę gniew w jej bramach i pochłonę pałace Jeruzolimy, i nie zgaśnie.

Jr 22,4

²Powiesz: Słuchaj słowa Bożego, królu judzki, który zasiadasz na tronie Dawida, ty, twoi słudzy i twój lud, który wchodzi przez te bramy. ³Tak mówi Pan: Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z rąk ciemiężcy, obcego zaś, sieroty i wdowy nie uciskajcie ani nie czyncie im gwałtu; krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu! ⁴Albowiem jeżeli wiernie wykonacie to polecenie, będą wchodzić bramami tego domu królowie zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na wozach i koniach, oni, ich słudzy i ludzie. ⁵Jeżeli zaś nie usłuchacie tych słów, przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – dom ten zostanie obrócony w gruzy. ⁶Tak bowiem mówi Pan o domu króla judzkiego: Jesteś dla Mnie jak Gilead, jak szczyt Libanu. Naprawdę uczynię z ciebie pustynię, miasto niezamieszkałe.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzeć oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, zrebicciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwan z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwzględnej cysterny.

Iz 50,5n

³Przyodziewam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbietem moim bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasloniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie!

Iz 53,9

⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.

Jr 6,14

¹²Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyrocznia Pana. ¹³Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana – wszyscy popełniają oszustwa. ¹⁴Usiłują zaradzić katastrofie mojego narodu, mówiąc beztrosko: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. ¹⁵Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹⁶Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy.

Iz 50,5

³Przyodziejwam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg stworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Iz 53,9

⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreće i sądzie został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.

Pozaewangeliczne

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 6,4-8

²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyszły jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz. ⁵A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę. ⁶I usłyszałem jakby głos pośrodku czterech Istot żyjących, gdy mówił: Kwarta pszenicy za denara ⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bładny, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?

Ap 8,5..

³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wznosił się dym kadzideł z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga. ⁵Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi. ⁶A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrąbić. ⁷Pierwszy zatrąbił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona. ⁸Drugi anioł zatrąbił: i jakby wielka góra zionąca ogniem została w morze rzucona, a trzecia część morza stała się krwią ⁹i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz

z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

1P 2,21-24

¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. ²³On, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

1P 2,18-21

¹⁶Jak ludzie wolni postępujcie, wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. ¹⁷Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla! ¹⁸Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym. ¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. ²³On, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie.

1P 3,14

¹²Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone], a Jego uszy na ich prośby; oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią. ¹³Kto zaś wam zaszkodzi, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra? ¹⁴Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić! ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają.

Ap 14,12

¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp.

1P 2,23n

²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. ²³On, gdy Mu zlorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Ewangelie

Łk 13,1

¹W tym samym czasie przyszl jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie.

Mk 15,7

⁵Lecz Jezus nic już nie odpowiedział, tak że Piłat się dziwił. ⁶Na każde zaś święto miał zwyczaj uwalniać im jednego więźnia, którego żądali. ⁷A był tam jeden, zwany Barabaszem, uwięziony z buntownikami, którzy popełnili zabójstwo w czasie rozruchów. ⁸Tłum przyszedł i zaczął domagać się tego, co zawsze dla nich czynił. ⁹Piłat im odpowiedział: Jeśli chcecie, uwolnię wam Króla żydowskiego?

Mt 2,16

¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego. ¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma.

Mt 11,12

¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni. ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść.

Łk 13,24

²²I przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jerozolimy. ²³Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: ²⁴Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdoła. ²⁵Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam!, lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. ²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadałismy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś.

Łk 16,16

¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrywali sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa. ¹⁸Każdy, kto oddała swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo; i kto oddalona przez męża bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo.

Mt 21,12n

¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei. ¹²A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi. ¹³I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców. ¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzyli się

J 2,13-22

¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządzivszy sobie bicz ze sznurów, powypędział

wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonę Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

Mk 2,28

²⁶Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. ²⁷I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. ²⁸Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu.

Łk 12,51

⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwójgu, a dwoje przeciw trojgu; ⁵³ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

Mt 10,34

³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy.

Mt 10,35nn

³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Łk 9,60

⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ⁵⁹Do innego rzekł: Pójdź za Mną. Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść pogrzebać mojego ojca. ⁶⁰Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże. ⁶¹Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu. ⁶²Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

Mt 5,29

²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy.

Mt 23,13-36

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷ Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸ Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹ Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰ Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹ A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²² A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴ Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶ Faryzeuszu ślepy! Oczyszć wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸ Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰ oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹ Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³² Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³ Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło? ³⁴ Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵ Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶ Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie.

Łk 23,2

¹ I całe ich zgromadzenie powstało; i poprowadzili Go przed Piłata. ² Tam zaczęli oskarżać Go: Stwierdziliśmy, że ten człowiek podburza nasz naród, że odwodzi od płacenia podatków cesarowi i że siebie podaje za Mesjasza-Króla. ³ Piłat zapytał Go: Czy ty jesteś Królem żydowskim? Jezus odpowiedział mu: Tak. ⁴ Piłat więc oświadczył arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku.

Mt 11,29

²⁷ Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸ Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹ Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰ Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

Łk 5,9n

⁷ Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszlzy z pomocą. Ci podплыли; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸ Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. ⁹ I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumieniu sprawił połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰ jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił. ¹¹ I wciągnąwszy łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim. ¹² Gdy przebywał w jednym z miast, zjawił się człowiek cały pokryty trędem. Gdy ujrzał Jezusa, upadł na twarz i prosił Go: Panie, jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić.

Mt 6,33

³¹ Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³² Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przeciż Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³ Starajcie się

naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴ Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzeniu

Mt 6,12

¹⁰ Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹ Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹² i **przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili**; ¹³ i nie dopuść, abysmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴ Jeśli bowiem przebaczyacie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski.

Mt 6,14n

¹² i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³ i nie dopuść, abysmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴ Jeśli bowiem przebaczyacie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵ Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶ Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷ Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz,

Mk 11,25

²³ Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie. ²⁴ Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie. ²⁵ A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze. ²⁶–²⁷ Przyszli znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi

Mt 18,22

²⁰ Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich. ²¹ Wtedy Piotr podszedł do Niego i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini względem mnie? Czy aż siedem razy? ²² Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. ²³ Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał się rozliczyć ze swymi sługami. ²⁴ Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów.

Mt 5,44

⁴² Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³ Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴ A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵ abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶ Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?

Łk 6,27

²⁵ Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie. ²⁶ Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom. ²⁷ Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; ²⁸ dobrze czynicie tym, którzy was nienawidzą; ²⁹ błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. ³⁰ Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty.

Mt 5,39

³⁷ Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸ Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹ A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu; lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰ Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz. ⁴¹ Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące.

Mt 5,39-41

³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu; lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nie-przyjaciela swego będziesz nienawidził.

Łk 16,1-8

¹Powiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. ²Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszysz o sobie? Zdj sprawę z twego zarządzania, bo już nie będziesz mógł zarządzać. ³Na to rządcą rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. ⁴Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania. ⁵Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwsze: Ile jesteś winien mojemu panu? ⁶Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy, On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. ⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości.

Łk 18,1-5

¹Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: ²W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. ³W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem! ⁴Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, ⁵to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zdręczała mnie. ⁶I Pan dodał: Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. ⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniami i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekął w ich sprawie?

Mt 4,3nn

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.

Mt 4,8nn

⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszal, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

J 6,15

¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spojrzeli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjsć na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Mt 16,22n

²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczynić w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Łk 22,49nn

⁴⁷Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i podszedł do Jezusa, aby Go ucałować. ⁴⁸Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego? ⁴⁹Towarzysze Jezusa, widząc, na co się zanosi, zapytali: Panie, czy mamy uderzyć mieczem? ⁵⁰I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana, i odciął mu prawe ucho. ⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście ręk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.

Łk 22,36nn

³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz. ³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzos, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie. ⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie.

Mt 26,52

⁵⁰A Jezus rzekł do niego: Przyjacielu, po coś przyszedł? Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go. ⁵¹A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziłszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?

Łk 9,54

⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem. ⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶I udał się do innego miasteczka.

Mt 5,4

²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Mt 20,25n

²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. ²⁵Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. ²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu.

Mt 12,15

¹³Wtedy rzekł do owego człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i stała się znów tak zdrowa jak druga. ¹⁴Faryzeusze zaś wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ¹⁵Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. ¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza:

Mt 12,18-21

¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁸Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. ¹⁹Nie będzie się spierał ani krzychał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. ²⁰Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. ²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. ²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida?

Mt 14,13

¹¹Przyniesiono głowę jego na misie i dano dziewczynie, a ona zaniósła ją swojej matce. ¹²Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi. ¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiedziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. ¹⁴Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. ¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności.

Mt 16,4

²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł. ⁵Przeprawiając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. ⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów!

Mt 5,10nn

⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydziłi: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydziłi z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

PRZEŚLADOWANIE

134	16	21	64	33
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 1,8-14	Ez 20,13	1Kor 2,6nn	J 3,17
2	Wj 2,14	Ez 20,21	Dz 3,14	J 15,18
3	Wj 5,21	Am 7,10-17	2Tm 3,12	Mt 23,31n
4	Wj 14,11n	Jr 11,18-12,6	2Tes 1,4-12	J 15,20
5	Wj 15,24	Jr 26	Dz 7,27	J 16,33
6	Wj 16,3..	Jr 37-38	Dz 7,35	Mt 5,11n
7	1Sm 19-24	Dn 11,33-35	Dz 9,4n	J 15,19
8	1Krl 19	Iz 53,10	Kol 1,24	Mt 23,31n
9	2Mch 6-7	Dn 7,25nn	Flp 1,29	J 15,20
10	1Mch 1,57-64	Dn 8,24n	1P 4,12nn	J 16,1nn
11	Mdr 2,12nn	Dn 11,32-35	Dz 4,1..	Mk 10,39
12	Mdr 2,16-20	Jr 12,6	Dz 5,17..	J 13,18
13	Mdr 3,7-10	Dn 7,11	Dz 8,1..	J 18,35
14	Mdr 5,1-6	Dn 8,25	Dz 13,50	Mt 10,34nn
15	Rdz 3	Dn 11,45	Ga 4,29	Łk 22,53
16	2Mch 9	Jr 1,8	1Tes 2,15n	J 12,23
17		Jr 1,19	2Tm 3,12	J 17,1
18		Iz 52-53	Ap 17,6	Mk 13,9-13
19		Jr 11,20	Ap 12	Mk 13,14-20
20		Jr 15,15	Ap 17	Mt 21,33-46
21		Jr 17,18	Ap 19	Mt 26,53
22			1P 4,17nn	J 16,32
23			Ap 7,13-17	Łk 23,34
24			Ap 7,14	Mt 5,44
25			Rz 1,18	Mt 10,23
26			1Tes 2,16	Mt 10,16-39
27			2Tes 1,5-8	J 16,1-4
28			Ap 6,9nn	J 16,33
29			Ap 11,17n	Mt 10,28-31
30			Ap 16,5n	Mt 10,19n
31			Ap 19,2	Mt 26,41
32			Dz 12,21nn	Mt 13,21
33			Ap 16,6	Mt 5,11n
34			Ap 19,2	
35			1Kor 13,7	
36			Dz 4,29	
37			Dz 12,5	
38			Dz 4,13	
39			Dz 4,31	
40			Dz 28,31	
41			Flp 1,20	
42			2Tes 1,4	
43			Dz 7,60	
44			Rz 12,14	
45			Dz 13,50n	
46			Ap 17,14	
47			Rz 8,35	
48			Rz 12,12	
49			2Tes 1,4	
50			2Tm 1,12	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Hbr 11,1-12,3	
52			Rz 12,12	
53			Rz 5,3nn	
54			Jk 1,2nn	
55			2Kor 7,4	
56			2Kor 12,10	
57			Kol 1,24	
58			Dz 5,41	
59			Hbr 10,34	
60			2Kor 1,3-10	
61			1Tes 1,6	
62			Dz 13,52	
63			Ga 5,22	
64			Ap 2,10	

Ps 44,10-17; Ps 79,1-4; Ps 80,5nn; Ps 78,17-42; Ps 7,2; Ps 35; Ps 55; Ps 69; Ps 70; Ps 109; Ps 31,6; Ps 23,4; Ps 91,15;

Historyczne

Wj 1,8-14

⁸Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. ⁹I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. ¹⁰Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. ¹¹Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses. ¹²Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. ¹³Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac ¹⁴i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie.

Wj 2,14

¹²Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. ¹³Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: Czemu bijesz swego rodaka? ¹⁴A ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw. ¹⁵Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian; i zatrzymał się tam przy studni. ¹⁶A kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczepały wody i napełniły koryta, aby napoić owce swego ojca.

Wj 5,21

¹⁹Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpaczliwe z powodu rozkazu: Nie umniejszajcie dziennego wyrobu cegieł. ²⁰Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ²¹I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy Pan na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzan, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabijali. ²²Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? ²³Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu.

Wj 14,11n

⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiro, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerażili. Izraelici podnieśli głośne wołanie do Pana. ¹¹Rzekł do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu wyprowadziłeś, abśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni.

Wj 15,24

²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem.

Wj 16,3..

¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby

głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłałem ci chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam?

1Sm 19-24

¹Saul namawiał syna swego, Jonatana, i wszystkie sługi swoje, by zabili Dawida. Jonatan jednak bardzo upodobał sobie Dawida. ²Uprzedził więc Jonatan Dawida, mówiąc: Ojciec mój, Saul, pragnie cię zabić. Od rana miej się na baczności; udaj się do jakiejś kryjówki i pozostań w ukryciu. ³Tymczasem ja pójdę, by stanąć przy moim ojcu na polu, gdzie ty się będziesz znajdował. Ja sam porozmawiam o tobie z ojcem. Zobaczę, co będzie, i o tym cię zawiadomię. ⁴Jonatan mówił życzliwie o Dawidzie ze swym ojcem, Saulem; powiedział mu: Niechaj nie zgrzeszy król przeciw swojemu słudze, Dawidowi! Nie zawinił on przeciw tobie, a czyni jego są dla ciebie bardzo pożyteczne. ⁵On przecież swoje życie narażał, on zabił Filistyna, dzięki niemu Pan dał całemu Izraelowi wielkie zwycięstwo. Patrzyłeś na to i cieszyłeś się. Dlaczego więc masz zamiar zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi, bez przyczyny zabijając Dawida? ⁶Posłuchał Saul Jonatana i złożył przysięgę: Na życie Pana, nie będzie zabity! ⁷Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i [Dawid] został u niego jak poprzednio. ⁸Znów wybuchła wojna. Wyruszył więc Dawid i walczył z Filistynami, i zadał im wielką klęskę, tak że musieli przed nim uciekać. ⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał on w domu, trzymając dzidę w rękę, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dzidą przybić Dawida do ściany. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dzida utkwiała w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką. ¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem, jutro będziesz zabity. ¹²Mikal spuściła przeto Dawida przez okno, a on uszedł, zbiegł i ocalał. ¹³Wzięła potem posążek i ułożyła w łożu, umieściła poduszkę z koziej sierści u jego wezgłowia i przykryła płaszczem. ¹⁴Gdy więc Saul przysłał posłańców, aby przyprowadzili Dawida, powiedziała, że jest chory. ¹⁵Wysłał więc Saul posłańców, aby go odwiedzili, mówiąc: Przynieście go wraz z łożem do mnie, aby go zabić. ¹⁶Kiedy jednak posłańcy przyszedli, zobaczyli w łożu posążek, a u wezgłowia poduszkę z koziej sierści. ¹⁷Powiedział Saul do Mikal: Czemu mnie oszukałaś, pozwalając, by mój wróg ratował się ucieczką? Mikal odpowiedziała Saulowi: Sam mi powiedział: Wypuść mnie, bo inaczej cię zabiję. ¹⁸Uratowawszy się ucieczką, Dawid przybył do Samuela w Rama i opowiedział mu wszystko, co mu uczynił Saul; następnie udał się z Samuelem do Najot, gdzie zamieszkał. ¹⁹Doniesiono o tym Saulowi słowami: Dawid przebywa w Najot koło Rama. ²⁰Saul wysłał więc posłańców, aby schwytali Dawida. Ci spostrzegli gromadę proroków, którzy prorokowali, i Samuela, który był ich przywódcą. Także posłańcami owładnął duch Boży i oni też prorokowali. ²¹Kiedy doniesiono o tym Saulowi, wysłał trzecich posłańców, ale i oni zaczęli prorokować. ²²Saul udał się osobiście do Rama i zbliżywszy się do wielkiej studni w Seku, wywiadywał się: Gdzie jest Samuel i Dawid? Odpowiedziano mu: Właśnie jest w Najot koło Rama. ²³Udał się więc do Najot koło Rama, ale duch Boży owładnął także i nim, i idąc, ciągle prorokował, aż dotarł do Najot koło Rama. ²⁴Wtedy zdjął swe szaty i prorokował w obecności Samuela, i upadł, [i leżał] nagi przez cały dzień i całą noc. Stąd powiedzenie: Czyż i Saul między prorokami? ²⁰ ¹Tymczasem Dawid uciekł z Najot koło Rama i udał się do Jonatana, mówiąc: Cóż ja zrobiłem, czym zawiniłem, czym zgrzeszyłem wobec twojego ojca, że czyha na moje życie? ²Odpowiedział: Żadną miarą! Nie umrzesz: mój ojciec nie podejmuje niczego ani wielkiego, ani małego, nie zawiadamiając mnie o tym. Dlaczego więc ojciec ukrywałby to przede mną? Tak nie jest. ³Odezwiał się jeszcze Dawid, przysięgając: Na pewno wie twój ojciec, że darzysz mnie życzliwością, i powie sobie: Nie dowie się o tym Jonatan, aby się nie zasmucił. Ale na życie Pana i na twoje życie, tylko krok dzieli mnie od śmierci. ⁴Jonatan odpowiedział Dawidowi: Cokolwiek byś zechciał, to zrobię dla ciebie. ⁵I odrzekł Dawid Jonatanowi: Właśnie jutro jest now księżyc, a ja winienem zasiadać wtedy obok króla na uczcie. Pozwól, że odejdę i skryję się w polu aż do trzeciego wieczora. ⁶Gdyby ojciec twój spostrzegł się co do mnie, odpowiesz: Bardzo mnie prosił Dawid, aby mógł pośpieszyć do swojego miasta, Betlejem, gdyż cała rodzina w tych dniach składa ofiarę doroczną. ⁷Jeżeli odpowie: Dobrze, wtedy sługa twój będzie spokojny; jeżeli się rozgniewa, wiedz, że postanowił sobie coś złego. ⁸Ale ty bądź łaskaw dla sługi swojego. Wszak ty doprowadziłeś sługę swego do przymierza ze sobą w imię Pańskie. Jeśli ja zawiniłem, to mnie zabij, a do ojca twego po coś mnie masz prowadzić? ⁹I odrzekł Jonatan: Żadną miarą! Gdybym się rzeczywiście dowiedział, że mój ojciec postanowił wyrządzić ci krzywdę, czyżbym cię o tym nie powiadomił? ¹⁰I rzekł Dawid do Jonatana: Kto mi da znać o tym, że ojciec dał ci surową odpowiedź? ¹¹Odrzekł Jonatan Dawidowi: Chodź, wyjdziemy w pole. Kiedy obaj wyszli w pole, ¹²rzekł Jonatan do Dawida: Pan, Bóg Izraela, [jest świadkiem], że wybadam ojca mego jutro albo pojutrze o tym czasie, czy jest

dobrze usposobiony do Dawida, czy nie. Wtedy poślę do ciebie, by bezpośrednio cię zawiadomić.¹³ Niech Pan to uczyni Jonatanowi i tamto dorzuci, jeśli bym wtedy, gdy mojemu ojcu spodoba się wyrządzić ci krzywdę, nie zawiadomił cię bezpośrednio i nie odprawił cię tak, abyś mógł odejść spokojnie. A Pan niech będzie z tobą, tak jak był przedtem z moim ojcem.¹⁴ A jeżeli jeszcze będę żył, chyba okażesz mi miłosierdzie [w imię] Pańskie? A jeżeli umrę,¹⁵ nie odbieraj życzliwości twojej mojemu domowi na wieki, nawet wtedy, gdy Pan usunie wszystkich wrogów Dawida z powierzchni ziemi.¹⁶ I zawarł Jonatan przymierze z domem Dawida, by Pan wziął odwet na wrogach Dawida.¹⁷ Jeszcze raz zaprzysiął Jonatan Dawida w imię wielkiej miłości ku niemu, kochał go bowiem jak samego siebie.¹⁸ Jonatan rzekł do niego: Jutro nów księżycy. Zwrócisz na siebie uwagę, bo miejsce twoje będzie puste.¹⁹ Do trzeciego dnia odejdziesz daleko. Udasz się na miejsce, gdzie się ukrywałeś w dniu, gdy podobnie się rzeczy miały, i zatrzymasz się koło tamtego kamienia.²⁰ Ja wypuszczę w jego stronę trzy strzały, jakbym celował w tym kierunku.²¹ Potem poślę chłopca, dając mu rozkaz: Idź, znajdź strzały! Gdy powiem chłopcu: Oto strzały są bliżej, niż stoisz, zabierz je – wracaj, wiedz, że możesz być spokojny, nic się nie dzieje złego, na życie Pana!²² Gdybym jednak powiedział do młodzieńca: Oto strzały są trochę dalej, niż stoisz – uchodź, gdyż sam Pan cię dalej posyła.²³ Przysiężenie zaś, które złożyliśmy ja i ty, jest takie: Oto Pan między mną a tobą na wieki.²⁴ I ukrył się Dawid na polu. Kiedy nastał nów księżycy, zasiadł król do uczty, by się posilić.²⁵ Król zasiadł na swym zwykłym miejscu na krześle pod ścianą, Jonatan zajął miejsce naprzeciwko, Abner usiadł z boku Saula, miejsce zaś Dawida było puste.²⁶ Saul nic o nim nie wspominał w tym dniu. Myślał: To przypadek; jest on nieczysty, z pewnością jest nieczysty.²⁷ Lecz nazajutrz, po nowiu, gdy miejsce Dawida znów było puste, odezwał się Saul do syna swego, Jonatana: Dlaczego syn Jessego nie przyszedł na ucztę ani wczoraj, ani dziś?²⁸ Jonatan odpowiedział Saulowi: Bardzo mnie Dawid prosił, by mógł iść do Betlejem.²⁹ Mówił: Pozwól mi iść, proszę cię, gdyż składamy ofiarę rodzinną w tym mieście zawiadomił mnie o tym mój brat. Jeśli darzysz mnie życzliwością, zwolnij mnie, bym mógł odwiedzić swych braci. Dlatego nie przyszedł do stołu królewskiego.³⁰ Saul rozgniewał się bardzo na Jonatana i rzekł mu: O, synu kobiety przewrotnej! Alboż to ja nie wiem, że wybrałeś sobie syna Jessego na hańbę swoją i na hańbę Iona swej matki?³¹ Jak długo bowiem będzie żył na ziemi syn Jessego, nie ostoisz się ani ty, ani twoje królowanie. Zaraz więc poslij i przyprowadź go do mnie, gdyż musi umrzeć.³² Odpowiedział Jonatan ojcu swemu, Saulowi, pytaniem: Dlaczego ma umierać? Cóż uczynił?³³ Wtedy Saul rzucił w niego dziądą, aby go przebić. W ten sposób poznał Jonatan, że taki jest zamiar ojca, by Dawida uśmiercić.³⁴ Jonatan podniósł się od stołu pełen gniewu. W tym drugim dniu miesiąca nie tknął posiłku, gdyż bardzo się zmartwił o Dawida, że ojciec jego tak go złyżył.³⁵ Rankiem wyszedł Jonatan na pole, na miejsce umówione z Dawidem, a z nim był mały chłopiec.³⁶ I rzekł do chłopca: Pobiegnij i poszukaj strzał, które wypuszczę. Chłopiec pobiegł, on tymczasem wypuścił strzałę tak, aby go minęła.³⁷ Chłopiec pobiegł do miejsca strzały, którą wypuścił Jonatan, wtedy Jonatan za nim krzyknął: Czy strzała nie jest jeszcze dalej, niż stoisz?³⁸ I jeszcze wołał Jonatan za chłopcem: Pośpiesz się, nie zatrzymuj się! Chłopiec pozbiierał strzały i przybiegł do swego pana.³⁹ Chłopiec nie pojął niczego, tylko Jonatan i Dawid wiedzieli, o co chodzi.⁴⁰ Jonatan oddał swoją broń chłopcu, dając mu rozkaz: Idź, odnieś to do miasta.⁴¹ Gdy odszedł chłopiec, podniósł się Dawid od strony południa, padł twarzą na ziemię i trzykrotnie oddał głęboki pokłon. Nawzajem się ucałowali i płakali nad sobą. Dawid nawet głośno szlochał.⁴² Wreszcie Jonatan rzekł do Dawida: Idź w pokoju! Niech się stanie to, co przysięgaliśmy w imię Pana, mówiąc: Pan będzie między mną a tobą, między rodem moim a rodem twoim na wieki. (21,1) Dawid, podniósłszy się, odszedł, a Jonatan powrócił do miasta. [21] ¹Dawid udał się do Nob, do kapłana Achimeleka. Achimelek wyszedł przełęknięty na spotkanie Dawida i zapytał: Czemu przybywasz sam bez żadnego towarzysza?² Dawid odrzekł Achimeleкови: Król polecił mi pewną sprawę, nakazując: Niech nikt nie wie o tym, po co cię posyłam i co ci powierzam. Dlatego umówiłem się z młodymi ludźmi na oznaczone miejsce.³ A teraz, jeśli masz pod ręką pięć chlebów, podaruj mi je lub cokolwiek się znajdzie! ⁴Kapłan odrzekł Dawidowi: Zwykłego chleba pod ręką nie mam: jest tylko chleb święty. Czy jednak młodzieńcy powstrzymali się chociaż od współżycia z kobietą?⁵ Dawid odrzekł kapłanowi: Tak jest, zabronione nam jest współżycie z kobietą jak zawsze, gdy wyruszam w drogę. Tak więc ciała tych młodzieńców są czyste, choć to wyprawa zwyczajna. Tym bardziej czyste są ich ciała dzisiaj. ⁶Dał więc kapłan ów święty chleb, gdyż nie było innego chleba prócz pokładnego, usuwanego sprzed oblicza Pana w tym celu, by w dzień usunięcia położyć chleb święty. ⁷Był tam także pewien sługa Saula, który w tym dniu zatrzymał się również przed obliczem Pana, a nazywał się Doeg, Edomita, [był] nadzorcą pasterzy Saula. ⁸I odezwał się Dawid do Achimeleka: A może masz pod ręką dziędę albo miecz? Nie wzięłam bowiem ani miecza, ani mojej broni, gdyż polecenie króla było pilne. ⁹Kapłan odpowiedział: Jest miecz Goliata, Filistyna, którego zabiłeś w Dolinie Terebintu; zawinięty w płaszcz, leży za efodem. Jeśli masz zamiar go wziąć, bierz, bo nic poza tym nie ma z tych rzeczy. Dawid odrzekł: Nie ma od niego lepszego, podaj mi go! ¹⁰Powstawszy więc, Dawid jeszcze tego dnia uciekł przed Saulem i udał się do Akisza, króla Gat. ¹¹Słudzy Akisza mówili: Czy to nie Dawid, król ziemi? Czy to nie ten, któremu śpiewano wśród płasów: Pobił Saul tysiącę, a Dawid dziesiątki tysięcy?¹² Dawid przejął się tymi słowami, a że

obawiał się bardzo Akisza, króla Gat,¹³ zaczął udawać wobec nich szalonego, dokonywać wśród nich nierozumnych czynności: tukł rękami w skrzydła bramy i pozwalał slinie spływać po brodzie.¹⁴ I rzekł Akisz do swych poddanych: Widzicie człowieka szalonego. Po co sprowadziliście mi go tutaj?¹⁵ Czy brakuje mi szaleńców, że sprowadziliście jeszcze tego, by szalał przede mną? I ten ma wejść do mojego domu? [22] ¹Dawid uciekł stamtąd i schronił się w jaskini Adullam. Kiedy dowiedzieli się o tym jego bracia i cała rodzina jego ojca, udali się do niego. ²Zgromadzili się też wokół niego wszelkiego rodzaju uciśnieni i ci, którzy ścigani byli przez wierzycieli, i ci, którym było ciężko na duszy, a on stał się dla nich przywódcą. Tak przyłączyło się do niego około czterystu ludzi. ³Stąd udał się Dawid do Mispe moabskiego i zapytał króla Moabu: Czy ojciec i matka moja nie mogliby przebywać u was do czasu, aż się wyjaśni, co zechce Bóg ze mną uczynić? ⁴Sprowadził ich przed króla moabskiego i zamieszkali przy nim przez cały czas pobytu Dawida w miejscu niedostępnym. ⁵A prorok Gad doradzał Dawidowi: Nie pozostawaj w tym miejscu niedostępnym, lecz udaj się do ziemi judzkiej! Dawid więc poszedł i przybył do lasu Cheret. ⁶Tymczasem Saul posłyszał, że wykryto Dawida razem z towarzyszącymi mu ludźmi. Saul siedział wtedy w Gibea pod tamaryszkiem na wzgórzu, z dziądą w ręku, a otaczali go jego słudzy. ⁷Rzekł Saul do sług swoich, którzy go otaczali: Słuchajcie, Beniaminińcy! Czy syn Jessego da wam wszystkim pola i winnice, czy ustanowi was tysiącnikami i setnikami, ⁸dlatego że sprzyścieście się przeciwko mnie? Nikt nie mie ostrzegł, gdy syn mój zawierał przymierze z synem Jessego, nikt nie okazywał mi współczucia ani nie przestrzegał, gdy mój syn wystawił przeciw mnie mojego poddanego, aby na mnie urządził zasadzki, jak się to obecnie dzieje. ⁹Na to odrzekł Doeg Edomita, przełożony sług Saula: Widziałem syna Jessego, gdy przybył do Achimeleka, syna Achituba: ¹⁰ten zaś radził się Pana co do niego, obdarzył go żywnością, dał mu też miecz Filistyna Goliata. ¹¹Wtedy Saul kazał wezwać kapłana Achimeleka, syna Achituba, z całym rodem jego ojca, to jest kapłanów z Nob: wszyscy oni przybyli do króla. ¹²I rzekł Saul: Posłuchaj, synu Achituba! Odpowiedział: Jestem, panie mój. ¹³Spytał się go Saul: Czemu spiskujecie przeciwko mnie, ty i syn Jessego? Dałeś mi przecież chleb i miecz, radziłeś się Boga co do niego po to, by mógł powstać przeciw mnie i urządzić zasadzki, jak się to dzieje obecnie. ¹⁴Achimelek dał królowi taką odpowiedź: Któż spośród sług twoich jest tak wierny jak Dawid, zięć królewski, który stoi na czele twojej straży przybocznej i poważany jest w twym domu? ¹⁵Czy to dziś dopiero zacząłem radzić się Boga w jego sprawie? Daleki jestem od tego! Niech król nie posądza o nic takiego swojego sługi ani całego rodu jego ojca, gdyż sługa twój nie miał o tym najmniejszego pojęcia! ¹⁶Król jednak zawyrokował: Musisz umrzeć, Achimeleku, wraz z całym rodem twojego ojca. ¹⁷I dał rozkaz ludzom ze straży przybocznej, którzy go otaczali: Otoczcie i zabijcie kapłanów Pańskich, pomagali bowiem Dawida, a choć wiedzieli, że uciekł, nie powiadomili mnie. Jednakże słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki na kapłanów Pańskich. ¹⁸Król zwrócił się więc do Doega: Przypstaj ty i powal kapłanów! Przystał Doeg Edomita i powalił kapłanów, zadając śmierć w tym dniu osiemdziesięciu pięciu młodym noszącym lniany efod. ¹⁹Uderzył też [Saul] ostrzem miecza na miasto kapłańskie Nob: [pozabijał] ostrzem miecza mężczyzn i kobiety, dzieci i niemowlęta, woły, osły i owce. ²⁰Uszedł cało jeden tylko syn Achimeleka, syna Achituba, imieniem Abiatar, który schronił się u Dawida. ²¹Abiatar zawiadomił Dawida, że Saul wymordował kapłanów Pańskich. ²²Dawid powiedział wtedy do Abiataru: Wiedziałem to już wtedy, gdy był tam Doeg Edomita, że z pewnością doniesie o tym Saulowi. To ja obróciłem sprawę przeciw wszystkim osobom z rodu twego ojca. ²³Pozostają przy mnie bez obawy; ten, kto czyha na moje życie, czyha też na twoje, bo jesteś u mnie osobą strzeżoną. [23] ¹Tymczasem zawiadomiono Dawida: Oto Filistyni oblegają Keilę i grabią zboże na klepiskach. ²I radził się Dawid Pana: Czy mam wyruszyć i czy pokonam tych Filistynów? Pan odrzekł Dawidowi: Wyruszaj, a pokonasz Filistynów i oswobodzisz Keilę. ³Ludzie Dawida mówili jednak: Przecież my tutaj w Judzie żyjemy w lęku, a pójdziemy do Keili na szki filistynskie? ⁴I znów radził się Dawid Pana. A Pan dał mu odpowiedź: Wstań, idź do Keili, bo wydam Filistynów w twoje ręce. ⁵Dawid wyruszył więc ze swymi ludźmi w kierunku Keili, uderzył na Filistynów, uprowadzając ich trzody i zadając im wielką klęskę. Tak wyzwolił Dawid mieszkańców Keili. ⁶Kiedy Abiatar, syn Achimeleka, schronił się u Dawida i kiedy razem z Dawidem udał się do Keili, niósł ze sobą efod. ⁷Tymczasem zawiadomiono Saula o tym, że Dawid przybył do Keili. I rzekł Saul: Bóg oddaje go w moje ręce, gdyż wchodząc do miasta mającego bramy i zamki, sam się zamknął. ⁸Zwołał więc Saul cały lud na wojnę, by wyruszyć do Keili i oblegać Dawida i jego ludzi. ⁹Kiedy się Dawid dowiedział o tym, że Saul knuje przeciw niemu zle zamiary, rozkazał kapłanowi Abiatarowi: Przynieś tu efod! ¹⁰I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraela! Sługa Twój usłyszał, że Saul ma zamiar wkroczyć do Keili, aby zburzyć miasto z mego powodu. ¹¹Czy przywódcy Keili wydadzą mnie w jego ręce? Czy Saul wyruszy, jak słyszał Twój sługa? Panie, Boże Izraela, daj, proszę, znać o tym słudze Twemu! Pan odpowiedział: Wyruszy. ¹²Dawid pytał jeszcze: Czy przywódcy Keili wydadzą mnie i moich ludzi w ręce Saula? Pan odrzekł: Wydadzą. ¹³Powstał więc Dawid wraz ze swoimi ludźmi, których było około sześciuset, uszedł z Keili, krążył, licząc na los szczęścia. Kiedy doniesiono Saulowi, że Dawid uciekł z Keili, zaniechał wyprawy. ¹⁴Tymczasem Dawid przebywał na pustyni w miejscach niedostępnych, później zamieszkał w górach i na pustyni Zif. Saul zaś szukał go przez cały ten czas, lecz Bóg nie oddał Dawida w jego rę-

ce. ¹⁵Dawid spostrzegł się, że Saul wyruszył, aby czyhać na jego życie. Dawid przebywał na pustyni Zif w Chorsza. ¹⁶Powstał Jonatan, syn Saula, i udał się do Dawida do Chorsza, umacniając go w Bogu. ¹⁷Mówił do niego: Nie obawiaj się, bo nie wytropi cię ręka mojego ojca, Saula. Ty będziesz panował nad Izraelem, ja zaś będę drugim po tobie. Mój ojciec, Saul, wie, że tak będzie. ¹⁸Obydwaj związali się przymierzem wobec Pana. Dawid pozostał potem w Chorsza, a Jonatan udał się do domu. ¹⁹Tymczasem mieszkający Zif udali się do Saula do Gibea z wieścią: Dawid ukrywa się koło nas w niedostępnych miejscach w Chorsza, na wzgórzu Chakila, w południowej części stepu. ²⁰Ty zaś, o królu, jeżeli masz chęć udać się tam, udaj się, my natomiast wydamy go w ręce króla. ²¹Saul odrzekł: Niech was Pan błogosławi, okazaliście mi współczucie. ²²Idźcie więc i sprawdźcie ponownie, wypatrujcie, gdzie przebywa, kto go tam widział, mówiono mi bowiem, że postępuje przebiegle. ²³Idźcie i wywiadujcie się o wszystkich jego kryjówkach, w których się tam chowa. Gdy wrócicie do mnie z wiadomością pewną, wtedy ja pójdę z wami. Jeżeli jest w kraju, będę go szukał wśród wszystkich pokoleń judzkich. ²⁴Powstawszy, wyruszyli przed Saulem do Zif. A Dawid znalazł się na pustyni Maon, na równinie w południowej części stepu. ²⁵Kiedy Saul wyruszył ze swoimi ludźmi, aby go szukać, dano znać o tym Dawidowi. Udał się więc w kierunku skalnej grani, która jest na pustyni Maon. Saul, dowiedziawszy się o tym, rozpoczął pościg za Dawidem na pustyni Maon. ²⁶Gdy Saul przechodził po jednej stronie góry, Dawid ze swoimi ludźmi szedł po drugiej stronie. Dawid uciekał pośpiesznie przed Saulem, ten zaś wraz ze swymi ludźmi starał się otoczyć Dawida i jego towarzyszy, aby ich schwycić. ²⁷Tymczasem przybiegł do Saula posłaniec, donosząc: Śpiesz się bardzo i przybywaj, bo Filistyni wdarli się do kraju. ²⁸Saul zaprzestał pościgu za Dawidem i ruszył przeciw Filistynom. Dlatego tę miejscowość nazwano Skalą Rozłąki. ²⁹Dawid odszedł stamtąd i zamieszkał w miejscach niedostępnych Engaddi. ³⁰Ale gdy Saul wrócił z wyprawy przeciw Filistynom, doniesiono mu: Oto Dawid przebywa na pustyni Engaddi. ³¹Zabrał więc Saul trzy tysiące wyborowych mężczyzn z całego Izraela i wyruszył na poszukiwanie Dawida i jego ludzi naprzeciw Skąły Dzikich Kóz. ³²I przybył Saul do zagród owczych przy drodze. Była tam jaskinia, do której wszedł, by okryć sobie nogi, Dawid zaś znajdował się wraz ze swymi ludźmi w głębi jaskini. ³³Ludzie Dawida rzekli do niego: Właśnie to jest dzień, o którym Pan powiedział tobie: Oto Ja wydaję w twe ręce twój wroga, abyś z nim uczynił, co ci się wyda słuszne. Dawid powstał i odciął po kryjomu poję płaszcz Saula. ³⁴Potem jednak zadrzało serce Dawida z powodu odcięcia poły należącej do Saula. ³⁵Odezwał się też do swych ludzi: Niech mnie broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo jest pomazańcem Pańskim. ³⁶Tymi słowami Dawid powściągnął swych ludzi i nie pozwolił im rzucić się na Saula. Tymczasem Saul wstał, [wyszedł] z jaskini i udał się w drogę. ³⁷Powstał też i Dawid i wyszedłszy z jaskini, zawołał za Saulem: Panie mój, królu! Saul obejrzał się, a Dawid rzucił się twarzą ku ziemi, oddając mu pokłon. ³⁸Dawid odezwał się do Saula: Dlaczego dajesz posłuch ludzkim plotkom głoszącym, że Dawid szuka twej zguby? ³⁹Dzisiaj na własne oczy mogłeś zobaczyć, że Pan wydał cię w jaskini w moje ręce. Namawiano mnie, abym cię zabił, a jednak oszczędziłem cię, mówiąc: Nie podniosę ręki na mego pana, bo jest pomazańcem Pańskim. ⁴⁰Zresztą zobacz, mój ojcze, poję twego płaszcz, którą mam w rękę. Skoro uciąłem poję twego płaszcz, a ciebie nie zabiłem, wiedz i przekonaj się, że we mnie nie ma żadnej złości ani zdrady, ani też nie popełniłem przeciw tobie przestępstwa. A ty czyhasz na życie moje i chcesz mi je odebrać. ⁴¹Niechaj Pan dokona sądu między mną a tobą, niechaj Pan na tobie się pomści za mnie, ale moja ręka nie zwróci się przeciw tobie. ⁴²Według tego, jak głosi starożytne przysłowie: Od złych złó pochodzi, ręka moja nie zwróci się przeciw tobie. ⁴³Za kim to wyruszył król izraelski? Za kim ty gonisz? Za zdechłym psem, za jedną pchłą? ⁴⁴Pan więc niech będzie rozjemcą, niech rozsządzi między mną i tobą, niech wejrzy i poprowadzi moją sprawę, niech obroni mnie przed twoją ręką! ⁴⁵Kiedy Dawid przestał tak mówić do Saula, Saul zawołał: Czy to twój głos, synu mój, Dawidzie? I zaczął Saul głośno płakać. ⁴⁶Mówił do Dawida: Tyś sprawiedliwszy ode mnie, gdyż odpłaciłeś mi dobrem, podczas gdy ja odpłaciłem ci złem. ⁴⁷Dziś dałeś mi dowód, że mi dobro świadczyłeś, kiedy bowiem Pan wydał mnie w twoje ręce, ty mnie nie zabiłeś. ⁴⁸Przecież jeżeli ktoś spotka swego wroga, czy pozwoli na to, by spokojnie dalej szedł drogą? Niechaj Pan nagrodił szczęściem za to, coś mi dziś uczynił. ⁴⁹Teraz już wiem, że na pewno będziesz królem i że w twojej ręce utrwali się królowanie nad Izraelem. ⁵⁰Przysięgnij mi więc wobec Pana, że nie wytracisz potomstwa po mnie, że nie wygubisz też mego imienia z rodu mego ojca. ⁵¹I Dawid złożył przysięgę Saulowi. Saul powrócił do swego domu, a Dawid i jego ludzie weszli na górę na miejsce niedostępne.

1Krl 19

¹Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, ²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Za-

biernie moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocewał. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjźdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zastłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelci opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszk. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczynię? ²¹Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso wraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

2Mch 6-7

¹Niedługo potem król posłał pewnego starca z Aten, aby zmuszał Żydów do odstępowania od praw ojczyrstych i do tego, aby nie postępowali według praw Bożych, ²ale aby zbeczcęścili zarówno świątynię w Jerozolimie, którą mieli oddać Zeusowi Olimpijskiemu, jak i tę na Garizim, którą – jak sobie życzyli mieszkańcy tego miejsca – mieli oddać Zeusowi Kseniosowi. ³Napór niegodziwości był ciężki i trudny do wytrzymania dla wszystkich. ⁴Świątynia była pełna rozpusty i uczt, na których poganie zabawiali się z nierządnicami, a na świątyniach dzieźniach zbliżali się do kobiet, ponadto zaś jeszcze do wnętrza świątyni wnosili to, czego się nie godzi. ⁵Ołtarz był pokryty ofiarami niedopuszczalnymi przez Prawo i niegodziwymi. ⁶Nie było wolno ani zachowywać szabatu, ani obchodzić ojczyrstych świąt, ani nawet przyznawać się, że się jest Żydem. ⁷Każdego miesiąca w dniu urodzin króla gorzka konieczność prowadziła każdego do spożywania ofiar, kiedy zaś przyszło święto Dionizjów, zmuszano do tego, aby w bluszczowych wieńcach brać udział w pochodzie ku czci Dionizosa. ⁸Za namową Ptolemeusza zostało wydane dla sąsiednich miast greckich rozporządzenie, aby one w stosunku do Żydów tak samo postępowywały, zwłaszcza co do uczt obrzędowych, ⁹i aby karano śmiercią tych, którzy nie chcieli przejść na grecki sposób postępowania. Można więc widzieć z tego, jak wielki ucisk wtedy nastąpił. ¹⁰Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawieszony im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. ¹¹Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego. ¹²Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przygnębienie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. ¹³Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz dosięga ich kara. ¹⁴Nie uważał bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów. ¹⁵Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. ¹⁶A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu. ¹⁷Zresztą niech nam wystarczy przypomnienie tej prawdy. Po tych kilku słowach trzeba powrócić do opowiadania. ¹⁸Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny. ¹⁹On jednak wybierając raczej chwalebłą śmierć aniżeli godne pogardy życie, dobrowolnie szedł na miejsce kaźni, ²⁰a wypluł mięso, jak powinni postąpić ci, którzy mają odwagę odrzucić

to, czego nie wolno jeść nawet przez miłość do życia.²¹ Ci, którzy byli wyznaczeni do tej bezbożnej ofiarnej uczty, ze względu na bardzo dawną znajomość z tym mężem, wzięli go na osobne miejsce i prosili, aby zjadł przyniesione przez nich i przygotowane mięso, które wolno mu jeść. Niech udaje tylko, że je to, co jest nakazane przez króla, mianowicie mięso z ofiar.²² Tak postępując uniknie śmierci, a ze względu na dawną z nimi przyjaźń skorzysta z miłosierdzia.²³ On jednak powziął szlachetne postanowienie, godne jego wieku, powagi jego starości, okrytych zasługą siwych włosów i postępowania doskonałego od dzieciństwa, przede wszystkim zaś świętego i od Boga pochodzącego prawodawstwa. Dał im jasną odpowiedź mówiąc, aby go zaraz posłali do Hadesu.²⁴ Udawanie bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który już ma dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje.²⁵ Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia małej resztki życia, przeze mnie byłiby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okryłbym swoją starość.²⁶ Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z rąk Wszechmocnego ani żywy, ani umarły nie ucieknę.²⁷ Dlatego jeżeli mężnie teraz zakończę życie, okazę się godny swojej starości,²⁸ młodym zaś pozostawię piękny przykład ochotnej i wspaniałomyślniej śmierci za godne czci i święte Prawa. To powiedziawszy, natychmiast wszedł na miejsce kaźni.²⁹ Ci, którzy go przyprowadzili, na skutek wypowiedzianych przez niego słów zamienili miłosierdzie na surowość, sędzieli bowiem, że one były szaleństwem.³⁰ Mając już pod ciosami umrzeć, westchnął i powiedział: Bogu, który ma świętą wiedzę, jest jawne to, że mogłem uniknąć śmierci. Jako biczowany ponoszę wprawdzie boleść na ciele, dusza jednak cierpi to z radością, gdyż Jego się boję.³¹ W ten sposób więc zakończę życie, a swoją śmiercią pozostawię nie tylko dla młodzieńcy, lecz także dla większości narodu przykład szlachetnego usposobienia i pomnik cnoty. [7] Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo.² Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa.³ Rozgniewał się na to król i kazał rozpalic patelnie i kotły.⁴ Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki.⁵ Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś śwąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami.⁷ Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy.⁹ W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego.¹⁰ Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy.¹¹ I mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nim gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam.¹² Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia.¹³ Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego.¹⁴ Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia.¹⁵ Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom.¹⁶ On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga.¹⁷ Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom.¹⁸ Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgrzeszywszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przyszły na nas tak potworne nieszczęścia.¹⁹ Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem.²⁰ Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu.²¹ Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam.²³ Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw.²⁴ Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie.²⁵ Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.²⁶ Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna.²⁷ Kiedy jednak na-

chyliła się nad nim, wtedy wyśmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat.²⁸ Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób.²⁹ Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi.³⁰ Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom.³¹ Ty zaś, przyczyno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych.³² My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy.³³ Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami.³⁴ Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno ludząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi.³⁵ Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszystkowiedzącego Boga.³⁶ Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę.³⁷ Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczenia- mi i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem.³⁸ Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród.³⁹ Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty.⁴⁰ Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu.⁴¹ Ostatnia po synach zmarła matka.⁴² To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

1Mch 1,57-64

⁵⁷Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa.⁵⁸ Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwytać w miastach.⁵⁹ Dnia dwunastego piątego miesiąca Kislew składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia.⁶⁰ Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci.⁶¹ I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania.⁶² Wielu jednak spomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów.⁶³ Woleli raczej umrzeć, aniżeli skalać się pokarmem i zbezcześcić święte przymierze. Oddali też swoje życie.⁶⁴ Wielki gniew Boży strasznie zaciążył nad Izraelem.

Mdr 2,12nn

¹⁰Udręczmy sprawiedliwego biedaka, nie oszczędźmy wdowy ani wiekowej siwej starca nie uczcijmy!¹¹ Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne.¹² Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wypomina nam błędy naszych obyczajów.¹³ Chełpi się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim.¹⁴ Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry,¹⁵ bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne.¹⁶ Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chełpi się Bogiem jako ojcem.

Mdr 2,16-20

¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry,¹⁵ bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne.¹⁶ Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chełpi się Bogiem jako ojcem.¹⁷ Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu.¹⁸ Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników.¹⁹ Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości.²⁰ Zasądzmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony.²¹ Tak pomyśleli – i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiła.²² Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych.

Mdr 3,7-10

⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.⁶ Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę.⁷ W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku.⁸ Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki.⁹ Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

¹⁰A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana: ¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. ¹²Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przekłety ich ród!

Mdr 5,1-6

¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i ostupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczyli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zbroczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasyćliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy. ⁸Cóż nam pomogło nasze zuchwałstwo, co dało chępliwie bogactwo?

Rdz 3

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, utworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta sprzeczła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy utworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawałował na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiodł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przekłety wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twjej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ postuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przeciw pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałaś wzięta; bo przymierze jest w prochu się obrócić! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przydział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

2Mch 9

¹W tym czasie Antioch wracał niesławnie z miast położonych w Persji. ²Wszedł bowiem do miasta zwanego Persepolis i miał zamiar zrabować świątynię i opanować miasto. Z tego powodu wybuchło wśród tłumów powstanie i pochwycono za broń. Antioch został przez mieszkańców tego kraju zmuszony do ucieczki i do upokarzającego wycofania się. ³Kiedy był koło Ekbatany, dowiedział się o tym, co spotkało Nikanora i żołnierzy Tymoteusza. ⁴Zapłonął więc gniewem i zamierzał na Żydach pomścić zło, jakie cierpiał ze strony tych, którzy go zmusili do ucieczki. Dlatego polecił woźnicy, aby jechał bez wytchnienia i przyspieszył koniec podróży. Jednakże sąd Nieba był już nad nim. W swoim gniewie bowiem tak się wyraził: Jeruzolimę, skoro tylko tam się znajdę, uczynię zbiorowym grobem Żydów. ⁵Ale wszystkowiedzący Pan, Bóg Izraela, dotknął go nieuleczalnym i niewidocznym cierpieniem. Zaledwie bowiem wypowiedział te słowa,

pochwylił go nieznośny ból wnętrzości i straszne męki wewnątrz ciała. ⁶Było to całkowicie sprawiedliwe, gdyż on wielu różnorodnymi katuszami zadawał męki wnętrzościom innych ludzi. ⁷On tymczasem nie ustępował nic ze swej nieokiełznanej pychy. W dalszym ciągu pełen zarozumiałości, dysząc ogniem i złością przeciwko Żydom, rozkazał jeszcze przyspieszyć podróż. Wtedy to nagle wypadł z wozu, który niósł go z szumem, a upadek jego był tak nieszczyśliwy, że doznał porażenia wszystkich części ciała. ⁸I ten, który niedawno w swojej ludzkiej pysze był przekonany, że może rozkazywać falom morskim i wyobrażał sobie, że na wagę może rzucić szczyty gór, znalazł się na ziemi, skąd zabrano go do lekyki, co było wyraźnym dla wszystkich przykładem mocy Bożej. ⁹Do szło do tego, że nawet z oczu bezbożnika wydobywały się robaki, a ciało jego za życia w boleściach i mękach odpadało kawałkami, na skutek zaś przykrej woni, jak się od niego rozchodziła, całe wojsko cierpiało na mdłości. ¹⁰Tego, któremu krótko przedtem wydawało się, że dotyka gwiazd na niebie, nikt nie mógł znieść, tak nieznośnie silny był zaduch. ¹¹Odtąd jednak złamany rozpoczął pozbywać się swojej wielkiej pychy i dochodzić do zrozumienia, że pod biczem Bożym z każdą chwilą wzmagają się jego cierpienia. ¹²Kiedy zaś nawet on sam nie mógł znieść własnej woni, powiedział te słowa: Słuszną jest rzeczą poddanie się Bogu, a kto jest śmiertelny, nie powinien się uważać za równego Bogu. ¹³Modlił się też niktzemnik do Pana, który już nad nim nie miał się zlitować. ¹⁴Obiecował, że Święte Miasto, do którego spieszył się, aby je zrównać z ziemią i uczynić zbiorowym grobem, uzna za wolne, ¹⁵a Żydom, o których sądził, iż nie są warchi tego, aby ich w grobie pochowano, ale że będą żerem dla ptaków razem ze swoimi dziećmi albo będą porzuceni dzikim zwierzętom, wszystkich ich zrówna z Ateńczykami; ¹⁶święty przybytek, który poprzednio ograbił, przyozdobi najpiękniejszymi darami, wszystkie różnorodne święte naczynia zwróci, a wydatki potrzebne na ofiary pokryje z własnych dochodów, ¹⁷do tego zaś jeszcze zostanie Żydem i obejdzie wszystkie miejsca zamieszkałe, aby ogłaszać moc Bożą. ¹⁸Boleści nic nie ustępowały, bo przyszedł na niego sprawiedliwy sąd Boży. Widząc, że jest w beznadziejnym stanie, napisał do Żydów list, który niżej jest załączony, a który ma cechy pokornej prośby, następującej treści: ¹⁹Król i wódz Antioch, Żydom, szlachetnym obywatelom – wiele pozdrowień i życzeń zdrowia i powodzenia. ²⁰Jeżeli zdrowi jesteście razem z waszymi dziećmi, jeżeli ponadto sprawy układają się wam zgodnie z życzeniem, to jestem bardzo głęboko wdzięczny Niebu. ²¹Ja zaś leżę chory, ale was jak kochający przyjaciel wspomnam. Powracając z miejscowości położonych w Persji zapadłem na niebezpieczną chorobę. Uważam jednak za konieczne czuwać nad wspólnym dobrem wszystkich. ²²Nie rozpaczam nad swoim zdrowiem, przeciwnie, mam wiele nadziei, że wyjdę z tej choroby. ²³Baczę jednak na to, że nawet ojciec w tym czasie, kiedy wyruszył z wojskiem do górnej krainy, wyznaczył swojego następcę. ²⁴Jeżeli bym bowiem zaszło coś niespodziewanego albo opowiadano coś fałszywego, mieszkańcy prowincji powinni wiedzieć, komu jest pozostawione kierowanie sprawami, i nie powinni się niepokoić. ²⁵Ponadto mając na uwadze, że zarówno bliskie państwa, jak i daleko od królestwa leżące, szukają chwili stosownej i czekają, co nastąpi, mianuję królem mego syna Antiocha. Często wyruszając do górnych satrapii powierzałem go i polecałem już bardzo wielu z was. Piszę zaś do niego to, co jest załączone. ²⁶Upominam więc was i proszę, abyście pamiętali o tych dobrodziejstwach, które otrzymaliście razem ze wszystkimi oraz sami o sobie, i aby każdy tę przychylność, jaką obecnie ma wobec mnie, zachował także wobec mego syna. ²⁷Jestem bowiem przekonany, że on łagodnie i po ludzku będzie postępował według moich zasad i będzie z wami w dobrych stosunkach. ²⁸Ten więc zabójca i bluźnierca, cierpiąc największe bóleści, tak jak to dla innych postanowił, na obcej ziemi, w górach, w nędzny sposób zakończył życie. ²⁹Ciało jego pochował Filip, jego serdeczny przyjaciel, który jednak w obawie przed synem Antiocha uciekł do Ptolemeusza Filometora do Egiptu.

Prorockie

Ez 20,13

¹¹Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie. ¹²Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uswięca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabat moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów –

Ez 20,21

¹⁹Ja jestem Pan, Bóg wasz. Według moich praw postępujcie, zachowujcie moje przykazania i wypełniajcie je. ²⁰Święćcie też moje szabaty, które niech będą znakiem między Mną a wami, aby poznano, że Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²¹Ale i ci synowie zbuntowali się przeciwko Mnie. Nie postępowali według praw moich,

nie czuwali, aby w czyn wprowadzić moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje; bezceścili także moje szabaty. Miałem zamiar wyłąć na nich moją zapalczliwość, aby do końca wyrzucić na nich mój gniew – na pustyni. ²²Ale znowu odwróciłem rękę, mając na względzie moje imię, aby nie doznało zniewagi w oczach narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ²³Przecież podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich rozprósze wśród narodów i rozrzuce po obcych krajach;

Am 7,10-17

¹⁰Posłał Amaszjasz, kapłan z Betel, do Jeroboama, króla izraelskiego, aby mu powiedział: Spiskuje przeciw tobie Amos pośród domu Izraela. Nie może ziemia znieść wszystkich słów jego, ¹¹gdyż tak rzekł Amos: Od miecza umrze Jeroboam i Izrael będzie uprowadzony ze swojej ziemi. ¹²I rzekł Amaszjasz do Amosa: Widzący, idź sobie, uciekaj do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj! ¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amaszjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podziela. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Jr 11,18-12,6

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego siły, zglądźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. ²³Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia. **[12]** ¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszości: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdyż będą mówić do ciebie pięknymi słowami.

Jr 26

¹Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: ²Tak mówi Pan: Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do [mieszkańców] wszystkich miast judzkich, którzy przychodzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie umuj ani słowa! ³Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczęście, jakie zamyslałam przeciw nim za ich przewrotne postęпки. ⁴Powiedz im: Tak mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłuszni i nie będziecie postępować według Prawa, które dla was ustanowiłem, ⁵[i jeśli nie] będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, ⁶zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. ⁷Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. ⁸Gdy zaś Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co mu Pan nakazał głosić całemu ludowi, prorocy i cały lud pochycili go, mówiąc: Musisz umrzeć! ⁹Dlatego prorokowałeś w imię Pana, że się z tym domem stanie to, co z Szilo, a to miasto ulegnie zniszczeniu i pozostanie niezamieszkałe? Cały lud zgromadził się dokoła Jeremiasza w domu Pańskim. ¹⁰Gdy przywódcy judzcy usłyszeli te słowa, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pańskiego i zasiedli u wejścia Bramy Nowej w domu Pańskim. ¹¹Wtedy kapłani i prorocy zwrócili się do przywódców i do całego ludu tymi słowami: Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż prorokował przeciw temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy. ¹²Jeremiasz zaś rzekł do wszystkich przywódców i do całego ludu: Pan posłał mnie, bym głosił przeciw temu domowi i przeciw temu miastu wszystkie słowa, które słyszeliście. ¹³Teraz więc zmieńcie swoje postępowanie

i swoje uczynki, słuchajcie głosu Pana, Boga waszego; wtedy ogarnie Pana żal nad nieszczęściem, jakie postanowił przeciw wam. ¹⁴Ja zaś jestem w waszych rękach. Uczynicie ze mną, co wam się wyda dobre i sprawiedliwe. ¹⁵Wiedźcie jednak dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, krew niewinnego spadnie na was, na to miasto i na jego mieszkańców. Naprawdę bowiem posłał mnie Pan do was, by waszym uszom głosić wszystkie te słowa. ¹⁶Wtedy powiedzieli przywódcy i cały lud do kapłanów i proroków: Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż przemawiał do nas w imię Pana, Boga naszego. ¹⁷Powstali niektórzy spośród starszych w kraju i rzekli do całego zgromadzenia ludu: ¹⁸Micheasz z Moreszet był prorokiem w czasach Ezechiasza, króla judzkiego, a mówił do całego narodu judzkiego, co następuje: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon zostanie zaorany jak pole, Jeruzolima – obrócona w gruzy, a góra świątyni – w zalesione wzgórze. ¹⁹Czy zabił go Ezechiasz, król judzki, i całe [pokolenie] Judy? Czy raczej nie uląkł się on Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że ogarnął Pana żal nad nieszczęściem, jakie zamierzył On przeciw niemu? My zaś mielibyśmy obciążyć dusze nasze tak wielkim występkiem? ²⁰Był także mąż prorokujący w imię Pana, imieniem Uriasz, syn Szemajasa z Kiriat-Jearim. Prorokował on przeciw temu miastu i przeciw tej ziemi zupełnie zgodnie ze słowami Jeremiasza. ²¹Król Jojakim i wszyscy jego bohaterowie oraz wszyscy przywódcy usłyszeli jego słowa; król zaś szukał sposobności, by go zabić. Gdy Uriasz usłyszał o tym, przeraził się i uciekając, przybył do Egiptu. ²²Wtedy posłał król Jojakim do Egiptu Elnatana, syna Akbora, wraz z kilku ludźmi. ²³Sprowadzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili do króla Jojakima, który kazał go stracić mieczem, a ciało jego wrzucił do grobów pospolitego ludu. ²⁴Achikam jednak, syn Szafana, ochraniał Jeremiasza, by nie został wydany w ręce ludu na śmierć.

Jr 37-38

¹W miejsce Jechoniasza, syna Jojakima, władzę objął Sedecjasz. Królem nad ziemią judzką ustanowił go król babiloński, Nabuchodonozor. ²Ani on, ani jego dworzanie, ani lud kraju nie słuchali słów Pana, jakie im mówił za pośrednictwem proroka Jeremiasza. ³Król Sedecjasz posłał Jukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedział: ⁴Módl się za nas do Pana, Boga naszego! Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu; jeszcze nie wtrącono go do więzienia. ⁵Wojsko faraona wyruszyło tymczasem z Egiptu. Gdy usłyszeli tę nowinę Chaldejczycy oblegający Jeruzolimę, odstąpili od niej. ⁶Prorok zaś Jeremiasz otrzymał następujące słowo Pańskie: ⁷Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Tak powiecie królowi judzkiemu, który was posłał do Mnie po radę. Oto wojsko faraona, które śpieszy wam z pomocą, wróci do swego kraju, do Egiptu. ⁸Chaldejczycy zaś powrócą i podejmą walkę przeciw temu miastu, zdobędą je i spalą. ⁹Tak mówi Pan: Nie zwódcie samych siebie, powtarzając: Z pewnością odejdą Chaldejczycy! Albowiem nie odejdą. ¹⁰Nawet gdybyście pobili całe wojsko Chaldejczyków walczących z wami, tak że zostaliby z nich jedynie ranni, to każdy z nich podniósłby się ze swego namiotu, by wydać to miasto na pastwę ognia. ¹¹Gdy tymczasem wojsko chaldejskie odstąpiło od Jeruzolimy z powodu wojska faraona, ¹²Jeremiasz chciał wyjść z Jeruzolimy i udać się do ziemi Beniamina, by tam dokonać podziału majątku wśród swoich. ¹³Gdy przybył do Bramy Beniamina, gdzie się znajdował dowódca straży imieniem Jirijasz, syn Szelemiasza, syna Chananiaza, ten zatrzymał proroka Jeremiasza, mówiąc: Przechodzisz do Chaldejczyków! ¹⁴Jeremiasz zaś odrzekł: Nieprawda! Nie przechodzę do Chaldejczyków. Ale ten go nie słuchał. Jirijasz pochwyił Jeremiasza i zaprowadził przed przywódców. ¹⁵Przywódcy rozgniewali się na Jeremiasza i bili go, następnie wtrącili do więzienia w domu kanclerza Jonatana, który zamienili na więzienie. ¹⁶Jeremiasz więc dostał się do sklepionego lochu i pozostawał tam przez dłuższy czas. ¹⁷Następnie posłał król Sedecjasz, by go przyprowadzono. Król wypytywał go potajemnie w swoim domu, mówiąc: Czy masz słowo od Pana? Jeremiasz zaś odrzekł: Mam. I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla babilońskiego. ¹⁸I rzekł Jeremiasz do króla Sedecjasza: Co zawiñem tobie, twoim dworzanom i temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? ¹⁹Gdzie są wasi prorocy, którzy przepowiadali wam: Nie nadejdzie król babiloński przeciw wam i przeciw temu krajowi? ²⁰Teraz zaś posłuchaj, proszę, panie mój, królu! Niech błaganie moje cię poruszy! Nie odsyłaj mnie do domu kanclerza Jonatana, bym tam nie umarł. ²¹Król Sedecjasz wydał rozkaz, by trzymano Jeremiasza pod strażą w wartowni i by dawano mu po bochenku chleba dziennie z ulicy piekarni, dopóki nie zabraknie chleba w mieście. I pozostał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. **[38]** ¹Szefatiasz, syn Matana, Godoliasz, syn Paszchura, Jukal, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli słowa, które Jeremiasz mówił do całego ludu: ²Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy; kto zaś przejdzie do Chaldejczyków, pozostanie przy życiu. Jako zdobycz będzie miał swoje własne życie i zachowa je. ³Tak mówi Pan: Miasto to zostanie nieuchronnie wydane w ręce wojska króla babilońskiego, który je zdobędzie. ⁴Przywódcy więc powiedzieli do króla: Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia. ⁵Król Sedecjasz odrzekł: Oto jest w waszych rękach! Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. ⁶Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczając na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dzie-

dzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie.⁷ Skoro Kuszytas Ebedmelek, jeden z dworzaków domu królewskiego, usłyszał, że wrzucono Jeremiasza do cysterny – król przebywał właśnie w Bramie Beniamina –⁸ wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: ⁹Panie mój, królu! Złe zrobili ci ludzie, tak postępując z prorokiem Jeremiaszem i wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście.¹⁰ Rozkazał król Kuszytcie Ebedmelekowi: Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze.¹¹ Ebedmelek zabrał ludzi ze sobą, poszedł do domu królewskiego, do zapasowej szatni, wziął stamtąd podartą odzież oraz znoszone szaty i spuścił je na linach Jeremiaszowi do cysterny.¹² I rzekł Ebedmelek do Jeremiasza: Podłóż sobie podartą odzież i znoszone szaty pod pachy swoich ramion, pod liny! Jeremiasz uczynił to.¹³ Wydobyli więc Jeremiasza na linach i wyciągnęli z cysterny; i przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni.¹⁴ Król Sedecjasz posłał, by przyprowadzono proroka Jeremiasza do niego, przy trzecim wejściu do domu Pańskiego. Król powiedział do Jeremiasza: Zapytam cię o jedną rzecz; nie ukrywaj nic przede mną!¹⁵ I rzekł Jeremiasz do Sedecjasza: Jeżeli ci powiem, każesz mnie z pewnością zabić, jeśli zaś dam ci radę, nie usłuchasz mnie.¹⁶ Przysiągł więc król Sedecjasz potajemnie Jeremiaszowi tymi słowami: Na życie Pana, który nam dał to życie, nie każę cię zabić ani nie wydam cię w ręce ludzi nastających na twoje życie!¹⁷ Jeremiasz powiedział wtedy do Sedecjasza: Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela. Jeżeli dobrowolnie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, uratujesz swoje życie, a miasto to nie ulegnie pożodze ognia; ty zaś będziesz żył wraz ze swą rodziną.¹⁸ Jeżeli zaś nie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, miasto dostanie się w ręce Chaldejczyków, którzy spalą je ogniem; ty zaś nie ujdiesz ich ręki.¹⁹ Król Sedecjasz powiedział do Jeremiasza: Obawiam się mieszkańców Judy, którzy przeszli do Chaldejczyków, by czasem mnie nie wydano w ich ręce i by mnie nie wyszydili.²⁰ Jeremiasz jednak odrzekł: Nie wydadzą. Posłuchaj, proszę, głosu Pana w sprawie, o której ci mówiłem, a wyjdzie ci to na dobre i pozostaniesz przy życiu.²¹ Jeżeli zaś odmówisz poddania się, taką scenę pokazał mi Pan: ²²Oto wszystkie kobiety, jakie pozostały w domu królewskim, prowadzone do dowódców króla babilońskiego, wołają: Zwiedli cię i otumanili twoi dobrzy przyjaciele. Nogi twoje ugrzęzły w błocie, oni zaś uciekli.²³ Wszystkie twoje żony i twoi synowie zostaną zaprowadzeni do Chaldejczyków, a i ty nie ujdiesz ich rąk. Pochwyci cię bowiem król babiloński, a miasto to zostanie spalone.²⁴ Sedecjasz zaś rzekł do Jeremiasza: Niech nikt się nie dowie o tych rozmowach, a nie umrzesz.²⁵ Gdy usłyszą przywódcy, że rozmawiałem z tobą, przyjdą do ciebie i rzekną: Powiedz nam, proszę, co mówiłeś do króla. Nic nie ukrywaj przed nami, bo inaczej zabijemy cię! A co mówił król? ²⁶Wtedy powiesz im: Przedłożyłem królowi swą prośbę, żeby mnie znów nie posłał do domu Jonatana, abym tam nie umarł.²⁷ Rzeczywiście przyszli do Jeremiasza wszyscy przywódcy, by go wypytować. Odpowiedział im zatem ściśle według polecenia króla, tak że pozostawili go w spokoju; nie rozeszła się bowiem ta sprawa.²⁸ Jeremiasz przebywał nadal w wartowni aż do dnia zdobycia Jerozolimy. (28b) Gdy Jerozolima została zdobyta ...

Dn 11,33-35

³¹ Wojsko jego wystąpi, by zbeczczyć świątynię-twierdzę, wstrzymając stałą ofiarę i uczynią tam ohydę ziejącą pustką.³² Tych zaś, co łamią przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami; jednak ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działali.³³ Mędrcy spośród ludu pouczą wielu, polegną jednakże od miecza i ognia, w więzieniach i wskutek łupiestwa – ale tylko do czasu.³⁴ Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie.³⁵ Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu.³⁶ Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się.³⁷ Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubienca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.

Iz 53,10

⁸ Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć.⁹ Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.¹⁰ Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹ Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.¹² Dlatego w nagrodę przydzieli mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobywcza to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 7,25nn

²³ Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochlonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze.²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięć królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶ Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷ A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸ Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 8,24n

²² Róg zaś, który uległ złamaniu, i cztery rogi, co wyrosły na jego miejsce, to cztery królestwa, które powstaną z jego narodu, będą jednak pozbawione jego mocy.²³ A przy końcu ich panowania, gdy występni dopełnią swej miary, powstanie król o okrutnym obliczu, zdolny rozumieć rzeczy tajemne.²⁴ Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile. Będzie podejmował rzeczy dziwne i dozna powodzenia w swych poczynaniach; obróci wniwecz potężnych i naród świętych.²⁵ Przy jego przebiegłości... nawet knowanie będzie skuteczne w jego ręku. Stanie się on wyniosły w sercu i niespodziewanie zgotuje zagładę wielu. Powstanie przeciw Najwyższemu Przywódcy, lecz bez udziału ręki ludzkiej zostanie skruszony.²⁶ Widzenie zaś o wieczorach i rankach, jakie opowiedziano tobie, jest prawdziwe. Ty jednak widzenie okryj milczeniem, bo dotyczy ono dni odległych.²⁷ Wtedy mnie, Daniela, ogarnęła niemoc i chorowałem przez [wiele] dni. Następnie wstałem i załatwiałem sprawy królewskie; byłem jednak poruszony widzeniem, gdyż nie mogłem go zrozumieć.

Dn 11,32-35

³⁰ Wystąpią przeciw niemu okręty Kittim; popadnie w rozterkę i zawróci, pełen gniewu przeciw świętemu przymierzu. I znów zwróci uwagę na tych, co opuścili święte przymierze.³¹ Wojsko jego wystąpi, by zbeczczyć świątynię-twierdzę, wstrzymając stałą ofiarę i uczynią tam ohydę ziejącą pustką.³² Tych zaś, co łamią przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami; jednak ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działali.³³ Mędrcy spośród ludu pouczą wielu, polegną jednakże od miecza i ognia, w więzieniach i wskutek łupiestwa – ale tylko do czasu.³⁴ Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie.³⁵ Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu.³⁶ Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się.³⁷ Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubienca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał.

Jr 12,6

⁴ Dokądże będzie pogrążona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg.⁵ Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami.⁷ Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiowałem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół.⁸ Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gęstwinie. Podniósł przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić.

Dn 7,11

⁹ Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.¹⁰ Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.¹¹ Z powodu hałasów wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie.¹² Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³ Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.

Dn 8,25

²³A przy końcu ich panowania, gdy występną dopełnią swej miary, powstanie król o okrutnym obliczu, zdolny rozumieć rzeczy tajemne. ²⁴Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile. Będzie podejmował rzeczy dziwne i dozna powodzenia w swych poczynaniach; obróci wniwecz potężnych i naród świętych. ²⁵Przy jego przebiegłości... nawet knowanie będzie skuteczne w jego ręku. Stanie się on wyniosły w sercu i niespodziewanie zgotuje zagładę wielu. Powstanie przeciw Najwyższemu Przywódcy, lecz bez udziału ręki ludzkiej zostanie skruszony. ²⁶Widzenie zaś o wieczorach i rankach, jakie opowiedziano tobie, jest prawdziwe. Ty jednak widzenie okryj milczeniem, bo dotyczy ono dni odległych. ²⁷Wtedy mnie, Daniela, ogarnęła niemoc i chorowałem przez [wiele] dni. Następnie wstałem i załatwiałem sprawy królewskie; byłem jednak poruszony widzeniem, gdyż nie mogłem go zrozumieć.

Dn 11,45

⁴³Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszyci będą szli za nim. ⁴⁴Wieści ze wschodu i północy napelną go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić. ⁴⁵Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspaniałości. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą.

Jr 1,8

⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrzywał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził.

Jr 1,19

¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napenił lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

Iz 52-53

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywzdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córko Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uczesała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach na zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrmijcie radośnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramie święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. ^[53] ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażonego, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań

chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobiłdźliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbitý na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzysz potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzysz światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzieli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zglądźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie bądźziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 15,15

¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. ¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciółom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonął. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścisz się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekrót otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesolym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siałem samotny, bo napeniłeś mój gniewem.

Jr 17,18

¹⁶Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczęście ani nie pragnąłem dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą. ¹⁷Nie bądź dla mnie postrachem, Ty, moja ucieczko w dniu nieszczęścia! ¹⁸Moi prześladowcy niech zostaną zawstyżeni, lecz mnie niech nie spotka hańba! Niech ich lęk ogarnie, lecz nie mnie! Ześlij na nich dzień nieszczęsny, zglądź ich, zglądź po dwakroć! ¹⁹Tak mówi Pan do mnie: Idź, stań w bramie synów narodu, przez którą wchodzi i wychodzą królowie judzcy, oraz we wszystkich bramach Jeruzolimy ²⁰i mów do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy, cały Judo i wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy przechodzący przez te bramy!

Pozaewangeliczne

1Kor 2,6nn

⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy. ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowałiby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Dz 3,14

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go

przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.

2Tm 3,12

¹⁰Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, ¹¹prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! ¹²I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania. ¹³Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte,

2Tes 1,4-12

⁴! to tak, że my sami chlubimy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działanie wiary. ¹²Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

Dz 7,27

²⁵Sądził, że bracia jego rozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie, lecz oni nie zrozumieli. ²⁶Następnego dnia zjawił się wśród nich, kiedy bili się między sobą, i usiłował ich pogodzić. Ludzie, braćmi jesteście zawołał czemu krzywdzicie jeden drugiego? ²⁷Ten jednak, który krzywdził bliźniego, odepchnął go. Któż ciebie ustanowił panem i sędzią nad nami? – zawołał – ²⁸czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina? ²⁹Na te słowa Mojżesz uciekł i żył jako cudzoziemiec w ziemi Madian, gdzie urodziło mu się dwóch synów.

Dz 7,35

³³Zdejmij sandały z nóg – powiedział do niego Pan – bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ³⁴Długo patrzyłem na ucisk ludu mego w Egipcie i wysuchałem jego westchnień, i zstąpiłem, aby ich wyzwolić. Przyjdź, poślę cię teraz do Egiptu. ³⁵Tego właśnie Mojżesza, którego wyparli się, mówiąc: Któż ciebie ustanowił panem i sędzią? – tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzewie. ³⁶On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści. ³⁷Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych.

Dz 9,4n

²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladowujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladowujesz. ⁶Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ⁷Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo.

Kol 1,24

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego cielesie przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ja to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest

pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleczonego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,

Flp 1,29

²⁷Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, ²⁸i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. To właśnie jest dla nich zapowiedzią zagłady, dla was zaś zbawienia, i to przez Boga. ²⁹Wam bowiem z łaski dane jest dla Chrystusa: nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć, ³⁰skoro toczycie taką samą walkę, jaką u mnie widzieliście i jaką teraz prowadzę.

1P 4,12nn

¹⁰Jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Bożej służcie sobie nawzajem takim darem, jaki każdy otrzymał. ¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośredku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

Dz 4,1..

¹Kiedy przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej oraz saduceusze ²oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie umarłych w Jezusie. ³Zatrzymali ich i oddali pod straż aż do następnego dnia, bo już był wieczór. ⁴A wielu z tych, którzy słyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn sięgała pięciu tysięcy. ⁵Następnego dnia zebrali się ich przełożeni i starsi, i uczeni w Jeruzalem:

Dz 5,17..

¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. ¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia. ¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceusów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.

Dz 8,1..

¹Szaweł zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. ²Szczepana zaś pochował ludzie pobożni z wielkim żalem. ³A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porывał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa.

Dz 13,50

⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj. ⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znacniejszych obywateli, wznieśli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. ⁵¹A oni, strząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium. ⁵²A uczniowie byli pełni wesela i Ducha Świętego.

Ga 4,29

²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. ³¹Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

1Tes 2,15n

¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży. ¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan.

2Tm 3,12

¹⁰Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, sposobu życia, zamierzeń, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości, ¹¹prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniosłem – a ze wszystkich wyrwał mnie Pan! ¹²I wszystkich, którzy chcą żyć zbożnie w Chrystusie Jezusie, spotkają prześladowania. ¹³Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte,

Ap 17,6

⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.

Ap 12

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą

gardziel, i pochłonięła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 17

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamiysł, i ten jeden zamiysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 19

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli potwornie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wielki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec białoróżowy i czysty – białoróżowy bowiem oznacza czyn sprawiedliwie świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abys tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walcy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białe, czyste bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptyje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy moczary, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Falszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiodł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta.

1P 4,17nn

¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu. ¹⁷Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej? ¹⁸A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, to gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik? ¹⁹Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czyniąc, oddają swe dusze wiernemu Stwórcy!

Ap 7,13-17

¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Rz 1,18

¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy,

1Tes 2,16

¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpeli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży. ¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan.

2Tes 1,5-8

³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubiśmy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy dalsie wiarę naszemu świadectwu.

Ap 6,9nn

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bladej, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczęli, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce.

Ap 11,17n

¹⁵Siódmy anioł zatrząbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastalo nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 16,5n

³Drugi wylał swą czaszę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazałeś. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi.

Ap 19,2

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

Dz 12,21nn

¹⁹Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał. ²⁰Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, a pozyskawszy sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla. ²¹W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i miał do nich mowę. ²²A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka! ²³Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. ²⁴A słowo Pańskie szerzyło się i rosło. ²⁵Barnaba i Szaweł, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jeruzalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Ap 16,6

⁴Trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazałeś. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi.

Ap 19,2

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

1Kor 13,7

⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prococtwa, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie. ⁹Po części bowiem tylko poznamy i po części prorokujemy.

Dz 4,29

²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą. ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrsało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

Dz 12,5

³a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. ⁴Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzach każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. ⁵Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. ⁶W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. ⁷Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany.

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrsało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Dz 28,31

²⁹– ³⁰Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, ³¹głosząc królestwo Boże i naucząc o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

Flp 1,20

¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie,

czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

2Tes 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubimy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają,

Dz 7,60

⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał.

Rz 12,14

¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. ¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płacząc z tymi, którzy płaczą. ¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych.

Dz 13,50n

⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj. ⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieclli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. ⁵¹A oni, strząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium. ⁵²A uczniowie byli pełni wesela i Ducha Świętego.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Rz 8,35

³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.

Rz 12,12

¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. ¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. ¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.

2Tes 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubimy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają.

2Tm 1,12

¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posyłałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

Hbr 11,1-12,3

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzyć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziećmiem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne go syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. ²⁰Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa. ²¹Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego łaski. ²²Dzięki wierze Józef, konając, wspomniął o wyjściu synów Izraela i dał polecenie w sprawie swoich kości. ²³Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulegli się nakazu króla. ²⁴Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, ²⁵wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu. ²⁶Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę. ²⁷Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego. ²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne. ²⁹Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli. ³⁰Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni. ³¹Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady. ³²I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, ³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, ³⁴przygasili żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się

z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. ³⁵Dzięki dokonanym przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. ³⁶Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas. **[12]** ¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu.

Rz 12,12

¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. ¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu. ¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przewstrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.

Rz 5,3nn

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowaną zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Jk 1,2nn

¹Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle po zdrowieniu dwunastu pokoleń w diasporze. ²Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. ³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. ⁴Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków. ⁵Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma. ⁶Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam.

2Kor 7,4

²Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali. ³Nie mówię tego, żeby was potępić. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie. ⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. ⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa.

2Kor 12,10

⁸Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, ⁹lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałam, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. ¹²Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy.

Kol 1,24

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu, ²³bylibyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej służą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego służą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego włodarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,

Dz 5,41

³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyacie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Hbr 10,34

³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udręki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i przesładowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali. ³⁴Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały. ³⁵Nie wzywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odplątę. ³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy.

2Kor 1,3-10

³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, ⁴Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, byśmy sami mogli pocieszać tych, co są w jakimkolwiek ucisku, tą pociechą, której doznajemy od Boga. ⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy. ⁶Ale gdy znosimy udręki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszani jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy. ⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. ⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem. ⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował

1Tes 1,6

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

Dz 13,52

⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wzniecili przesładowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. ⁵¹A oni, strząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium. ⁵²A uczniowie byli pełni wesela i Ducha Świętego.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność,

opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi.

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieł. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Ewangelia

J 3,17

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłowiał świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 15,18

¹⁶Nie wyszcie Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie przesładowali, to i was będą przesładować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

Mt 23,31n

²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta.

J 15,20

¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie przesładowali, to i was będą przesładować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

Mt 5,11n

⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

J 15,19

¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

Mt 23,31n

²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zaborstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta.

J 15,20

¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

J 16,1nn

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz?

Mk 10,39

³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprowadzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana.

J 13,18

¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdyż według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM. ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja posłę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał.

J 18,35

³³Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim? ³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu.

Mt 10,34nn

³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien.

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Prześcieście, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. ⁵⁵Gdy roznieścili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

J 12,23

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

Mk 13,9-13

⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóćcie się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą kłęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści. ⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty. ¹²Brat na śmierć wyda brata, a ojciec swoje dziecko; powstaną dzieci przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ¹³I będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać.

Mk 13,14-20

¹⁴A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia, zalegającą tam, gdzie być nie powinna – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁵Kto będzie na dachu, niech nie schodzi i nie wchodzi do domu, żeby coś zabrać. ¹⁶A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁷Biada zaś brzemennym i karmiącym w owe dni. ¹⁸A módlcie się, żeby nie wypadło to w zimie. ¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie. ²⁰I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał.

Mt 21,33-46

³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. ³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. ³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. ³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. ³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. ⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. ⁴⁶Toteż starali się Go pochwytać, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka.

Mt 26,53

⁵¹A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodził sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszlście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwytiliście Mnie.

J 16,32

³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzycie, że od Boga wyszedłem. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

Łk 23,34

³²Prowadzono też innych dwóch – złoczyńców, aby ich z Nim stracić. ³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydzieli: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydzieli z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet,

Mt 5,44

⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią?

Mt 10,23

²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników.

Mt 10,16-39

¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ²³Gdy was prześladować będą w tym mieście, uciekajcie do innego. Zaprawdę, powiadam wam: Nie zdążycie obejść miast Izraela, nim przyjdzie Syn Człowieczy. ²⁴Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana. ²⁵Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu przezwali Belzebubem, to o ileż bardziej nazwą tak jego domowników. ²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miało dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wróbla za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbla. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

J 16,1-4

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

Mt 10,28-31

²⁶Nie bójcie się więc ich! Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miało dowiedzieć. ²⁷Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. ²⁸Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. ²⁹Czyż nie sprzedają dwóch wróbla za asas? A przecież bez woli Ojca waszego żaden z nich nie spadnie na ziemię. ³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbla. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie.

Mt 10,19n

¹⁷Mieście się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w niewiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcie mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcie mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

Mt 13,21

¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porwa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

Mt 5,11n

⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

PRZEZNACZAĆ

69	3	6	44	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 11,4	Am 3,6	Dz 4,28	Mt 7,23
2	Prz 16,33	Iz 45,7	Rz 8,29	Mt 25,41
3	Prz 16,4	Iz 37,26	Rz 8,30	Mt 20,23
4		Iz 14,24	1Kor 2,7	Mt 25,34
5		Dn 7,10	Ef 1,5	Łk 10,20
6		Dn 12,1	Ef 1,11	Łk 10,20
7			Rz 1-8	Mt 7,23
8			1Kor 2,7	Mt 25,12
9			Rz 8,28n	J 10,29
10			1Kor 8,3	J 17,2
11			Ga 4,9	J 17,6
12			2Tes 2,13	J 17,9
13			1P 1,1-2	J 17,24
14			Ef 1,5	J 6,44
15			Ef 1,9	J 3,17
16			Rz 11,5	J 12,47
17			Ef 1,6n	
18			Ef 2,5n	
19			Rz 11,30n	
20			Tt 3,5	
21			1Tes 1,4	
22			2Tes 2,13	
23			Rz 11,28	
24			Ef 1,4	
25			Rz 9,23	
26			Rz 8,30	
27			Ef 1,11	
28			Rz 9,19	
29			Rz 9,23	
30			Rz 9,22	
31			Rz 9,13	
32			Rz 9,17	
33			Flp 2,2	
34			Flp 2,12n	
35			Ef 2,10	
36			Dz 17,26	
37			Dz 17,31	
38			Rz 1,4	
39			Dz 10,42	
40			Dz 4,28	
41			Ap 20,12	
42			Ap 17,8	
43			Ap 13,8	
44			1J 4,19	

Ps 139,16;

Historyczne

Syr 11,4

²Nie wychwalaj męża z powodu jego pięknej postawy ani się nie brzyźdź człowiekiem z powodu jego wyglądu. ³Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodczy. ⁴Nie chlubi się ubraniem, które cię okrywa, a w dniu twej chwały nie bądź zarozumiała: zdumiewające są bowiem dzieła Pana i zakryte sprawy Jego przed ludźmi. ⁵Wielu poniżonych zasiadło na tronie, i ten, o którym nikt nie myślał, nosił koronę. ⁶Wielu panujących bardzo zelżono i władców wydano w ręce obcych.

Prz 16,33

³¹Siwy włos ozdobną koroną do znalezienia na drodze prawości. ³²Cierpliwy jest lepszy niż siłacz, opanowany – niż zdobywca grodu. ³³Między fałdy sukni wrzuca się losy, lecz od Pana pochodzi rozstrzygnięcie.

Prz 16,4

²Wszystkie drogi człowieka są czyste w jego oczach, lecz Pan osądza duchy. ³Powierz Panu swą sprawę, a spełnią się twoje zamiary. ⁴Wszystko celowo uczynił Pan, także grzesznika na dzień nieszczęścia. ⁵Obrzydły Panu każdy wyniosłego serca, z pewnością nie ujdzie on kary. ⁶Miłość i wierność gładzą grzechy, a bojaźń Pańska od zła odwraca.

Prorockie

Am 3,6

⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiątko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało? ⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zdrzy? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?

Iz 45,7

⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znależ, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara!

Iz 37,26

²⁴Przez swych służalców urągałeś Panu. Mówiłeś: Z mnóstwem mych rydwanów wyszedłem na szczyty górskie, na najdalsze grzbieity Libanu. Wyciąłem jego cedry najwyższe i najpiękniejsze jego cyprysy. Wtargnąłem w jego najwyższe ustronie, w jego bujną gęstwinę leśną. ²⁵Drażyłem studnie i piłem obce wody, stopami nóg moich wysuszyłem wszystkie rzeki Egiptu. ²⁶Czy nie słyszałeś? Z dawna to przygotowałem. Co ułożyłem od prastarych czasów, to teraz w czyn wprowadzam, żebyś mógł obrócić w stosy gruzów obwarowane miasta. ²⁷Mieszkańcy ich bezsilni, przelękli się i okryli wstydem. Stali się jak rośliny na polu i jak młoda trawa zielona, jak zielsko na dachach spalone podmuchem wiatru wschodniego. ²⁸Wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz i kiedy powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie.

Iz 14,24

²²Powstanę przeciw nim – wyrocznia Pana Zastępów – i zgładzę imię Babilonu oraz resztę, ród i potomstwo – wyrocznia Pana. ²³Przemienię go w posiadłość jeźów i w bagna. I wymiotę go miotłą zagłady – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁴Przyśiągł Pan Zastępów, mówiąc: Zaprawdę, jak umyśliłem, tak się stanie, i jak postanowiłem, tak nastąpi: ²⁵że złamię Asyrię na mojej ziemi i zdepcę ją na moich górach. Wówczas jej jarzmo z nich się zsunie, jej brzemię spadnie im z barków. ²⁶Taki jest zamiar powzięty przeciw całej ziemi, taka jest ręka wyciągnięta na wszystkie narody.

Dn 7,10

⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Pozaewangeliczne

Dz 4,28

²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłi się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłi się bowiem rzeczywicie w tym mieście przeciw świętemu Studze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Rz 8,30

²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiemu nam nie darować?

1Kor 2,7

⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowałiby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.

Ef 1,5

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia

swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.

Ef 1,11

⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany.

Rz 1-8

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak niestannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby użyć wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, ¹²to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą – waszą i moją. ¹³Nie chcę też, byście nie wiedzieli, bracia, że wiele razy miałem zamiar przybyć do was – ale aż dotąd doznawałem przeszkód – aby zebrać nieco owoców także wśród was, podobnie jak wśród innych pogan. ¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecznych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyćcie zgodne z naturą na przeciwnie naturę. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzucając normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chępliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwają tych, którzy to czynią. [2] ¹Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. ²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża

chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałność w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... ²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołodzić, cudzołodził? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czy jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga. [3] ¹Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzchnie słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stało się wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ¹²Wszyscy zбочyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgola ani jednego. ¹³Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad zmijowy pod ich wargami, ¹⁴ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ¹⁵ich nogi szybko do rozlewu krwi, ¹⁶zagładą i nędzą są na ich drogach, ¹⁷droga po koju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczeniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzie więc podstawa do chlubięcia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czy Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez

wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze.³¹ Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy. [4] ¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiedział o człowieku, którego Bóg usprawiedliwił niezależnie od uczynków: ⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. ⁸Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu. ⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahamu. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia. [5] ¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawiesz nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ile obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ile bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak

przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. [6] ¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim porzeczani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedziecie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiecie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad nami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądźź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądźź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście tolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. [7] ¹Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przecież do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje? ²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. ³Dlatego to uchodźcie będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przynaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny

człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu. ²⁶Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²⁷Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ²⁸Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciebie podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciebie wyrok potępiający grzech, ²⁹aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ³⁰Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ³¹Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ³²ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ³³A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ³⁴Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ³⁵Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ³⁶A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was Ducha. ³⁷Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ³⁸Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ³⁹Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ⁴⁰Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ⁴¹Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ⁴²Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ⁴³Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ⁴⁴Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ⁴⁵Stworzenie bowiem zostało poddane marność – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ⁴⁶że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ⁴⁷Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ⁴⁸Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ⁴⁹W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ⁵⁰Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ⁵¹Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ⁵²Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ⁵³Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ⁵⁴Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ⁵⁵Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ⁵⁶Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ⁵⁷On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ⁵⁸Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ⁵⁹Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ⁶⁰Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ⁶¹Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ⁶²Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ⁶³I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ⁶⁴ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

1Kor 2,7

⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bo-

wiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.

Rz 8,28n

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

1Kor 8,3

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów –

Ga 4,9

⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno.

2Tes 2,13

¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu.

1P 1,1-2

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiednającego, które jest zachowane dla was w niebie.

Ef 1,5

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.

Ef 1,9

⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego

postanowienia, które przedtem w Nim powziął¹⁰ dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.¹¹ W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli,

Rz 11,5

³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają.⁴ Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem.⁵ Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.⁶ Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynkom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.⁷ Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości,

Ef 1,6n

⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości⁵ przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,⁶ ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym.⁷ W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.⁸ Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,⁹ przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął

Ef 2,5n

³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni.⁴ A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował,⁵ i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni –⁶ razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie,⁷ aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie.⁸ Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Rz 11,30n

²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani.²⁹ Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.³⁰ Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia,³¹ tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.³² Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.³³ O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedenia Jego drogi!

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim.⁴ Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi,⁵ nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbraił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,⁶ którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,⁷ abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

1Tes 1,4

²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach,³ pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie.⁴ Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym,⁵ bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.⁶ A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana,

2Tes 2,13

¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu,¹² aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.¹³ Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uszczerwienie w Duchu i przez wiarę w prawdę.¹⁴ Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa.¹⁵ Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu.

Rz 11,28

²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.²⁷ I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy.²⁸ Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani.²⁹ Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.³⁰ Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia,

Ef 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa!³ Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie.⁴ W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości⁵ przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli,⁶ ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym.

Rz 9,23

²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny?²² Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę,²³ i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wpród przystępował ku chwale,²⁴ względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...?²⁵ Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną.

Rz 8,30

²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu.²⁹ Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi.³⁰ Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.³¹ Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?³² On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkim nam nie darować?

Ef 1,11

⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął¹⁰ dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.¹¹ W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli,¹² byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.¹³ W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany.

Rz 9,19

¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi.¹⁸ A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym.¹⁹ Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić?²⁰ Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś?²¹ Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny?

Rz 9,23

²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną.

Rz 9,22

²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...?

Rz 9,13

¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³**jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści.** ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Zasadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chce wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chce okazać.

Rz 9,17

¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chce wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chce okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiedz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić?

Flp 2,2

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólne ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich.

Flp 2,12n

¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czynicie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie.

Ef 2,10

⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abymy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrzezani, od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.

Dz 17,26

²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu.

Dz 17,31

²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem. ³³Tak Paweł ich opuścił.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Dz 10,42

⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.

Dz 4,28

²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namięciliście, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.

Ap 20,12

¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia.

Ap 17,8

⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać.

Ap 13,8

⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej

1J 4,19

¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawdził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

Ewangelie

Mt 7,23

²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Mt 25,41

³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie.

Mt 20,23

²¹On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ²²Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. ²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. ²⁵Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę.

Mt 25,34

³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

Łk 10,20

¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy

się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Łk 10,20

¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 7,23

²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroprnym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony.

Mt 25,12

¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek.

J 10,29

²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować.

J 17,2

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

J 17,6

⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,9

⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są

Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.

J 17,24

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowalesz, tak jak Mnie umiłowalesz. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich.

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od

Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

J 3,17

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłowal świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 12,47

⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.

PRZYJACIEL

53	23	3	11	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 6,15n	Iz 41,8	Tt 3,4	Łk 11,5-8
2	Syr 7,18	Am 3,7	Rz 16,1-16	Mk 10,21
3	Prz 17,17	Iz 5,1-7	1Tes 2,7n	J 11,3
4	Prz 15,17		2Kor 11,28n	J 11,11
5	1Sm 18,1-4		Dz 15,36-39	J 11,35n
6	1Sm 19- 20		Ga 2,11-14	Mk 3,14
7	2Sm 1,25n		2Tm 4,9-14	Mt 26,50
8	2Sm 9,1		Dz 2,44nn	Mt 20,13
9	2Sm 21,7		Dz 4,32	Mt 22,12
10	Prz 14,20		2Kor 11,2	J 15,15
11	Hi 19,19		Ef 5,27	Łk 22,28n
12	Syr 6,5-13			J 15,15
13	Syr 12,8-13,23			J 13,23
14	Syr 37,1-5			J 19,26
15	Hi 6,15-30			J 15,12nn
16	Pwt 13,7			J 3,28nn
17	Syr 12,14			
18	2Sm 13,3-15			
19	Syr 9,10			
20	Prz 27,5n			
21	Syr 6,16n			
22	Rdz 18,17nn			
23	Wj 33,11			

Ps 133; Ps 38,12; Ps 55,13n; Ps 88,19; Ps 109,4n; Ps 41,10;

Historyczne

Syr 6,15n

¹³Od nieprzyjaciół bądź z daleka i miej się na baczności przed twymi przyjaciółmi. ¹⁴Wierny bowiem przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł. ¹⁵Za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty ani równej wagi za wielką jego wartość. ¹⁶Wierny przyjaciel jest lekarstwem życia; znajdą go bojący się Pana. ¹⁷Kto się boi Pana, dobrze pokieruje swoją przyjaźnią, bo jaki jest on, taki i jego bliźni. ¹⁸Synu, od młodości swej staraj się o naukę, a będziesz ją nabywał aż do siwizny.

Syr 7,18

¹⁶Nie doliczaj siebie do mnóstwa grzeszników, pamiętaj, że gniew karzący nie zwleka. ¹⁷Upokórz bardzo swą duszę, albowiem karą dla bezbożnych ogień i robak. ¹⁸Nie wymieniaj przyjaciela za pieniądze ani brata prawdziwego za złoto z Ofiru. ¹⁹Nie odchodź od żony mądrej i dobrej, albowiem miłość jej cenniejsza niż złoto. ²⁰Nie krzywdź sługi rzetelnego pracującego ani najemnika oddającego się zajęciu z całej duszy!

Prz 17,17

¹⁵Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego – obydwaj są obrazą dla Pana. ¹⁶Po co pieniądze w rękach nierozumnego? By kupić mądrości? Brak mu rozumu. ¹⁷Przyjaciel kocha w każdym czasie, ale brat się rodzi w nieszczęściu. ¹⁸Nierozumny jest, kto daje porękę lub przysięgą ręczy za bliźniego. ¹⁹Kto lubi przewinę, lubi i kłótnię; kto bramę podwyższa, szuka upadku.

Prz 15,17

¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta uczta. ¹⁶Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo. ¹⁷Lepsza potrawa z jarzyn z miłością niż tłusty wół z nienawiścią. ¹⁸Człowiek gniewliwy wniesie kłótnie, a cierpliwy łagodzi spory. ¹⁹Droga leniwych jak żywopłot z cierni, ścieżka prawych jest wyrównana.

1Sm 18,1-4

¹Kiedy właśnie przestał przemawiać do Saula, dusza Jonatana przylgnęła całkowicie do duszy Dawida. Pokochał go Jonatan tak jak samego siebie. ²Od tego również dnia Saul zabrał go do siebie i nie pozwolił mu już wrócić do domu ojcowskiego. ³Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, umiłował go bowiem jak samego siebie. ⁴Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i oddał go Dawidowi, jak i resztę swojego stroju – aż do miecza, łuku i pasa. ⁵A Dawid wyprawiał się i wiodło mu się dobrze, dokądkolwiek go Saul posyłał. Saul więc ustanowił go dowódcą wojska. [Dawid] był lubiany nie tylko przez cały naród, ale też przez dworzan Saula. ⁶Gdy przybyli oni i wracał Dawid po zabicie Filistyna, kobiety ze wszystkich miast wyszły ze śpiewem i tańcami naprzeciw króla Saula, przy wórze bębnow, okrzyków i cymbałów.

1Sm 19- 20

¹Saul namawiał syna swego, Jonatana, i wszystkie sługi swoje, by zabili Dawida. Jonatan jednak bardzo upodobał sobie Dawida. ²Uprzedził więc Jonatan Dawida, mówiąc: Ojciec mój, Saul, pragnie cię zabić. Od rana miej się na baczności; udaj się do jakiejś kryjówki i pozostań w ukryciu. ³Tymczasem ja pójdę, by stanąć przy mym ojcu na polu, gdzie ty się będziesz znajdował. Ja sam porozmawiam o tobie z ojcem. Zobacz, co będzie, i o tym cię zawiadomię. ⁴Jonatan mówił życzliwie o Dawidzie ze swym ojcem, Saulem; powiedział mu: Niechaj nie zgrzeszy król przeciw swojemu słudze, Dawidowi! Nie zawinił on przeciw tobie, a czyny jego są dla ciebie bardzo pożyteczne. ⁵On przeciw swoje życie narażał, on zabił Filistyna, dzięki niemu Pan dał całemu Izraelowi wielkie zwycięstwo. Patrzyłeś na to i cieszyłeś się. Dlaczego więc masz zamiar zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi, bez przyczyny zabijając Dawida? ⁶Postuchał Saul Jonatana i złożył przysięgę: Na życie Pana, nie będzie zabity! ⁷Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i [Dawid] został u niego jak poprzednio. ⁸Znów wybuchła wojna. Wyruszył więc Dawid i walczył z Filistynami, i zadał im wielką klęskę, tak że musieli przed nim uciekać. ⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał on w domu, trzymając dźwidź w rękę, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dźwidź przybić Dawida do ściany. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dźwidź utkwiła w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką. ¹¹Tymczasem Saul wysłał posłańców do domu Dawidowego, aby go pilnowali i zaraz z rana zabili. Jednak Mikal, żona Dawida, przestrzegła go, mówiąc: Jeżeli tej nocy nie ujdiesz z życiem, jutro będziesz zabity. ¹²Mikal spuściła przeto Dawida przez okno, a on uszedł, zbiegł i ocalał. ¹³Wzięła potem posążek i ułożyła w łożu, umieściła poduszkę z koziej

sierści u jego wezgłowia i przykryła płaszczem. ¹⁴Gdy więc Saul przysłał posłańców, aby przyprowadzili Dawida, powiedziała, że jest chory. ¹⁵Wysłał więc Saul posłańców, aby go odwiedzili, mówiąc: Przyniescie go wraz z łożem do mnie, aby go zabić. ¹⁶Kiedy jednak posłańcy przyszedli, zobaczyli w łożu posążek, a u wezgłowia poduszkę z koziej sierści. ¹⁷Powiedział Saul do Mikal: Czemu mnie oszukałaś, pozwalając, by mój wróg ratował się ucieczką? Mikal odpowiedziała Saulowi: Sam mi powiedział: Wypuść mnie, bo inaczej cię zabiję. ¹⁸Uratowawszy się ucieczką, Dawid przybył do Samuela w Rama i opowiedział mu wszystko, co mu uczynił Saul; następnie udał się z Samuelem do Najot, gdzie zamieszkał. ¹⁹Doniesiono o tym Saulowi słowami: Dawid przebywa w Najot koło Rama. ²⁰Saul wysłał więc posłańców, aby schwytali Dawida. Ci spostrzegli gromadę proroków, którzy prorokowali, i Samuela, który był ich przywódcą. Także posłańcami owładnął duch Boży i oni też prorokowali. ²¹Kiedy doniesiono o tym Saulowi, wysłał trzecich posłańców, ale i oni zaczęli prorokować. ²²Saul udał się osobiście do Rama i zbliżywszy się do wielkiej studni w Seku, wywiadywał się: Gdzie jest Samuel i Dawid? Odpowiedziano mu: Właśnie jest w Najot koło Rama. ²³Udał się więc do Najot koło Rama, ale duch Boży owładnął także i nim, i idąc, ciągle prorokował, aż dotarł do Najot koło Rama. ²⁴Wtedy zdjął swe szaty i prorokował w obecności Samuela, i upadł, [i leżał] nagi przez cały dzień i całą noc. Stąd powiedzenie: Czyż i Saul między prorokami?

2Sm 1,25n

²³Saul i Jonatan, kochani i pełni uroku, za życia i w śmierci nie są rozdzieleni. Byli oni bystrzejsi od orłów, dzielniejsi od lwów. ²⁴O, płaczcie nad Saulem, córki izraelskie: On was ubierał w prześliczne szkarlaty, złotymi ozdobami upiękślał stroje. ²⁵Jakże zginąć mogli waleczni, wśród boju Jonatan przebity śmiertelnie? ²⁶Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Tak bardzo byłeś mi drogim! Więcej ceniłem twą miłość niżeli miłość kobiet. ²⁷Jakże padli bohaterowie? Jakże przepadły wojenne oręża?

2Sm 9,1

¹Dawid zapytał: Czy jeszcze ktoś pozostał z rodu Saula, gdyż pragnąłbym mu okazać miłosierdzie ze względu na Jonatana? ²Z domu Saula pozostał sługa, któremu było na imię Siba. Został on wezwany do Dawida. Zapytał go król: Ty jesteś Siba? Odrzekł: Sługa twój. ³Zapytał król: Czy nikogo więcej nie ma z rodu Saula, abym mu okazał miłosierdzie Boże? Siba odrzekł królowi: Jest jeszcze chromy na obydwie nogi syn Jonatana.

2Sm 21,7

⁵Odpowiedzieli królowi: Z powodu człowieka, który nas niszczył i zamierzał naszą zgubę, żebyśmy przestali istnieć na całym obszarze Izraela, ⁶niech wydadzą nam siedmiu mężczyzn z jego potomków. Powiesimy ich wobec Pana na wzgórzu Saula, który był wybrańcem Pańskim. Król odpowiedział: Wydam ich wam. ⁷Król oszczędził jednak Meribbaala, syna Jonatana, syna Saula, z powodu przysięgi złożonej wobec Pana, wiążącej Dawida i Jonatana, syna Saula. ⁸Król wziął dwóch synów Rispy, córki Ajji, których zrodziła Saulowi: Armoniego, Meribbaala, pięciu synów Merab, córki Saula, których zrodziła Adrielowi, synowi Barzillaja z Mecholi. ⁹Oddał ich w ręce Gibeonitów. Powiesili ich oni na wzgórzu wobec Pana. Razem zginęło ich siedmiu. Zostali straceni w pierwsze dni żniw; był to początek żniw jęczmiennych.

Prz 14,20

¹⁸Naiwni nabywają głupoty, wiedza koroną przemysłnych. ¹⁹Przed dobrymi łączy chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Ubogi nie miły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. ²¹Kto bliżnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. ²²Czyż planujący zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro.

Hi 19,19

¹⁷Żonie mój oddech nie miły, i cuchnę synom mego wnętrza, ¹⁸gardzą mną nawet podrostki, szydzą, gdy staram się podnieść. ¹⁹Odrzęz wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani. ²⁰Do skóry, do ciała przyrośli mi kości, ocaliłem [tylko] ciało moich dziąseł. ²¹Zlitujcie się, przyjaciele moi, zlitujcie, bo ręka Boga mnie dotknęła.

Syr 6,5-13

⁵Miła mowa pomnaża przyjaciół, a język uprzejmy pomnaża miłe pozdrowienia. ⁶Zyjących z tobą w pokoju może być wielu, ale gdy idzie o doradców, [niech będzie] jeden z tysiąca! ⁷Jeżeli chcesz mieć przyjaciela, posiadź go po próbie, a

niezbyt szybko mu zaufaj! ⁸Bywa bowiem przyjaciel, ale tylko na czas jemu dogodny, nie pozostanie nim w dzień twego ucisku. ⁹Bywa przyjaciel, który przechodzi do nieprzyjaciela i wyjawia wasz spór na twoją hańbę. ¹⁰Bywa przyjaciel, ale tylko jako towarzysz stołu, nie wytrwa on w dniu twego ucisku. ¹¹W powołaniu twoim będzie jak [drugi] ty, z domownikami twymi będzie w zażyłości. ¹²Jeśli zaś zostaniesz ponizony, stanie przeciw tobie i skryje się przed twym obliczem. ¹³Od nieprzyjaciół bądź z daleka i miej się na baczności przed twymi przyjaciółmi.

Syr 12,8-13,23

⁸Przyjaciela nie poznaje się w pomyślności, wróg zaś nie zdoła się ukryć w czasie niepowodzenia. ⁹Wobec pomyślności człowieka nawet wrogowie są mu przyjaciółmi, a w niepowodzeniu oddala się nawet przyjaciel. ¹⁰Nie wierz nigdy twemu nieprzyjacielowi, jak bowiem spisz śniedzije, tak i jego przewrotność. ¹¹Choćby się unióżyl i chodził schylony, uważaj na siebie i strzeż się go. Bądź względem niego jak ten, co wycyścił zwierciadło, a poznasz, że nie do końca było zardzewiałe. ¹²Nie stawiaj go przy sobie, aby cię nie odepchnął, a sam nie stanął na tym miejscu. Nie sadzaj go po twojej prawej stronie, aby nie starał się zając twego miejsca, dopiero wówczas zrozumiałbyś mowy moje, a z powodu słów moich doznałbyś wyrzutów. ¹³Któż się litować będzie nad zaklinaczem ukąszonym przez żmiję i nad tymi wszystkimi, którzy się zbliżają do dzikich zwierząt? ¹⁴Podobnie – nad tym, który przebywa z grzesznikiem i bierze udział w jego grzechach. ¹⁵Przez pewien czas trwa z tobą, a jeśli się potkniesz, nie wytrwa. ¹⁶Nieprzyjaciel ma słodycz na swoich wargach, a w sercu zamyśla wtrącić cię do dołu; nieprzyjaciel lży będzie miał w oczach, a jeśli znajdzie sposobność, krwią się nie nasyci. ¹⁷Jeżeli przeciwności przyjdą na ciebie, znajdziesz go wtedy pierwszego przy sobie i niby pomagając, podbije ci piętę. ¹⁸Głową potrząsać będzie, klaskać rękami, wiele szeptać i zmieniać wyraz twarzy. **[13]** ¹Kto się dotyka smoly, ten się pobrudzi, a kto z pysznym przestaje – do niego się upodobni. ²Nie bierz ciężaru ponad swoje siły i nie szukaj towarzystwa z możniejszym i bogatszym od siebie. Cóż za towarzystwo może mieć garnek gliniany z metalowym kotłem? Gdy ten uderzy, skruszy tamtego. ³Gdy bogaty wyrządzi krzywdę, zżymać się będzie, gdy biedny poniesie krzywdę, jeszcze sam poprosi o przebaczenie. ⁴Jeśli będziesz tamtemu pożyteczny, wykorzysta ciebie, a jeśli popadniesz w biedę, to cię opuści. ⁵Jeśli coś masz, będzie żyć z tobą w przyjaźni i wyniszczy cię, a sam się nawet nie zmartwi. ⁶Jeśli będziesz mu potrzebny, będzie cię zwodzić, uśmiechać się do ciebie, dawać nadzieję, przemawiać pięknymi słowami, owszem spyta: Czego potrzebujesz? ⁷Zawstydzi cię przez swoje uczyty, aż cię ogołoci dwa lub trzy razy, na koniec wymięje się z ciebie, a potem, gdy cię zobaczy, nie zwróci na ciebie uwagi i nad tobą będzie kiwać głową. ⁸Miej się na baczności, by nie dać się oszukać ani poniżyć przez swą beżmyślność. ⁹Gdy jakiś możny pan ciebie wzywa, ty się ukryj, a tym usilniej będzie cię wzywał. ¹⁰Nie pchaj się, aby cię nie odsunęto, ani nie stój za daleko, żeby cię nie zapomniano. ¹¹Nie zamierzaj rozmawiać z nim, jakby z równym sobie, ani nie dowierzaj jego wielu słowom; przez swoje wielomówstwo wystawi cię na próbę i niby uśmiechając się, dokładnie cię wybada. ¹²Bez miłosierdzia jest i nie zachowuje dla siebie zwierzeń, nie oszczędzi ci ani razów, ani więzów. ¹³Zapamiętaj to sobie, uważaj pilnie, bo się przechadzasz w towarzystwie swej zguby. ¹⁴Każda istota żyjąca lubi podobną do siebie, a każdy człowiek tego, kto jest mu równy. ¹⁵Każda istota żyjąca łączy się według swego gatunku, a człowiek przystaje do podobnego sobie. ¹⁶Czy współżyć będzie wilk z jagnięciem? Podobnie grzesznik ze sprawiedliwym? ¹⁷Jakież pokój być może między hieną a psem i jakież pokój być może między bogatym a ubogim? ¹⁸Dziki osioł na pustyni jest żerem dla lwów, a biedni są łupem dla bogatego. ¹⁹Jak obrzydliwością jest dla pysznego pokora, tak obmierzłym dla bogatego jest biedny. ²⁰Kiedy bogaty się potknie, przyjaciele go podeprą, kiedy biedny upadnie, odepchną go nawet przyjaciele. ²¹Gdy bogaty wpadnie w nieszczęście, wielu ma takich, którzy mu pomogą, gdy wstrętnie mówić będzie, jeszcze uniewinniać go będą. Gdy natomiast biedny w nieszczęście wpadnie, będą go ganili, a gdy mówić będzie mądrze, nie znajdzie uznania. ²²Gdy bogaty przemówi, wszyscy zamilkną i mowę jego wynosić będą pod obłoki. Gdy biedny przemówi, pytają: Któż to taki?, a jeśliby się potknął, całkiem go obalą.

Syr 37,1-5

¹Każdy przyjaciel mówi: Jestem i ja twoim przyjacielem, ale zdarza się przyjaciel tylko z imienia. ²Czyż nie jest śmiertelną udręką, gdy towarzysz i przyjaciel zmienia się w nieprzyjaciela? ³O przewrotna skłonności! Czemu została stworzona, by okryć ziemię podstępem? ⁴W pomyślności towarzysz cieszy się wraz z przyjacielem, a w czasie utrapienia staje przeciw niemu. ⁵Towarzysz z przyjacielem trzusi się, by mieć pokarm, a w razie wojny chwyci za tarczę. ⁶Nie zapomnij w duszy swej o przyjacielem i nie trać pamięci o nim wśród bogactw! ⁷Każdy doradca wysoko ceni swą radę, a przecież bywa i taki, który doradza na swoją korzyść.

Hi 6,15-30

¹⁵Bracia moi zawiedli jak wody potoku, jak łożyska potoków znikają; ¹⁶od lodu są one zmaczone, śnieg się nad nimi rozpuścił. ¹⁷W czasie letniego upału wysychają, od gorąca znikają ze swych łożysk. ¹⁸Ze swych dróg karawany zbaczą, w pustyni zagłębią się, zginą. ¹⁹Podróźni z Temy wzrok natężają, mają w nich nadzieję wędrowcy sabejscy. ²⁰Wstyd im, że mieli już pewność, doszli do nich i są zmieszani. ²¹Tym wy jesteście dla mnie, przeraża was moje nieszczęście. ²²Czyż mówiłem: Dajcie mi coś, wykupcie mnie swoim bogactwem? ²³Uwolnijcie z ręki ciemieży, wykupcie mnie od okrutników? ²⁴Wskazania dajcie – zamilknię, a w czym zbłądziłem, pouczcie. ²⁵Ile mocy w słowach szczerych! A cóż poprawią wasze sądy? ²⁶Czyż chcecie ganić same słowa – mowy zrozpaczonego na wiatr [rzucane]? ²⁷A wy sierotę gubicie, [los] byście rzucali i swoim kupczyli przyjaciele! ²⁸A teraz popatrzcie na mnie: a wobec was nie skłamię. ²⁹Nawróćcie się, niech zło zaniknie, nawróćcie się: jeszcze [trwa] moja prawość. ³⁰Czyż język mój jest występny? Czy podniebienie grzechu nie rozezna?

Pwt 13,7

⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstęstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybaWił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz tał jego przestępstwa. ⁹Winieś go zabić, pierwszy podniesiesz rękę, aby go zgładzić, a potem cały lud.

Syr 12,14

¹²Nie stawiaj go przy sobie, aby cię nie odepchnął, a sam nie stanął na tym miejscu. Nie sadzaj go po twojej prawej stronie, aby nie starał się zając twego miejsca, dopiero wówczas zrozumiałbyś mowy moje, a z powodu słów moich doznałbyś wyrzutów. ¹³Któż się litować będzie nad zaklinaczem ukąszonym przez żmiję i nad tymi wszystkimi, którzy się zbliżają do dzikich zwierząt? ¹⁴Podobnie – nad tym, który przebywa z grzesznikiem i bierze udział w jego grzechach. ¹⁵Przez pewien czas trwa z tobą, a jeśli się potkniesz, nie wytrwa. ¹⁶Nieprzyjaciel ma słodycz na swoich wargach, a w sercu zamyśla wtrącić cię do dołu; nieprzyjaciel lży będzie miał w oczach, a jeśli znajdzie sposobność, krwią się nie nasyci.

2Sm 13,3-15

³Amnon miał jednak przyjaciela imieniem Jonadab, syna Szimei, brata Dawida. Jonadab był człowiekiem bardzo przebiegłym. ⁴Ten go zapytał: Co się z tobą dzieje, synu królewski, że tak mizerniejesz z dnia na dzień? Nie chcesz mi tego wyjaśnić? Amnon odpowiedział mu: Kocham Tamar, siostrę mojego brata, Absaloma. ⁵Jonadab mu odpowiedział: Połóż się do łóżka i udaj chorego. Gdy przyjdzie twój ojciec, by cię odwiedzić, powiesz mu: Pozwól, by przysłała moja siostra, Tamar, i podała mi jeść; niechby przygotowała na moich oczach coś do zjedzenia, tak bym to widział. Wtedy przyjąłbym posiłek z jej ręki. ⁶Amnon położył się więc i udawał chorego. Kiedy przyszedł król, aby go odwiedzić, odezwał się Amnon do króla: Niech przyjdzie, proszę, moja siostra, Tamar, i przyrządzi mi dwa placki w mojej obecności, abym mógł przyjąć posiłek z jej ręki. ⁷Dawid posłał więc [wiadomość] do pałacu do Tamar: Pójdź, proszę, do domu twojego brata, Amnona, i przygotuj mu coś do zjedzenia! ⁸Tamar poszła do domu swego brata, Amnona, a on leżał. Wzięła ciasto, zagniotła, zrobiła placki na jego oczach i upiekła je. ⁹Wziąwszy patelnię, opróżniła ją przed nim, ale on odmówił jedzenia. Amnon powiedział: Niech ode mnie wszyscy wyjdą! A gdy wszyscy od niego wyszli, ¹⁰Amnon rzekł do Tamar: Przynies posiłek do sypialni, abym przyjął go z twojej ręki. Tamar wzięła placki, które przygotowała, i zaniósła bratu swojemu, Amnonowi, do sypialni. ¹¹Gdy je przed nim położyła, aby jadł, schwylił ją i rzekł: Chodź, połóż się ze mną, siostrzo moja! ¹²Odpowiedziała mu: Nie, mój bracie! Nie gwałć mnie, bo tak się w Izraelu nie postępuje. Zaniechaj tego bezceństwa! ¹³Dokąd się udam z moją zniewagą? A ty stałbyś się jednym z największych przestępców w Izraelu! Porozmawiaj raczej z królem, on ci mnie nie odmówi. ¹⁴On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbezczeszczył ją i obcował z nią. ¹⁵Potem Amnon poczuł do niej bardzo wielką nienawiść. Nienawiść ta była większa niż miłość, którą ku niej odczuwał. Rzekł do niej Amnon: Wstań i odejdz stąd!

Syr 9,10

⁸Odwroć oko od pięknej kobiety, a nie przyglądaj się obcej piękności: przez piękność kobiety wielu zeszło na złe drogi, przez nią bowiem miłość namiętna roz-

pala się jak ogień.⁹ Z kobietą zamezną nigdy razem nie siadaj ani nie uczuj z nią przy winie, aby przypadkiem twa dusza nie skłoniła się ku niej, byś przez swą namiętność nie potknął się aż do zagłady.¹⁰ Nie porzucaj starego przyjaciela; nowego nie można postawić wyżej niego. Wino nowe, przyjaciel nowy – jeśli się zestarzeje – z przyjemnością wypijesz.¹¹ Nie zazdrość chwały grzesznikowi, nie wiesz bowiem, jaka będzie jego zguba.¹² Nie miej upodobania w tym, co się podoba bezbożnym, pamiętaj, że nie będą usprawiedliwieni – aż do Otchłani.

Prz 27,5n

³Ciężki jest kamień i piasek nie lekki, lecz gniew głupiego jest cięższy od obu.
⁴Surowy jest gniew i sroga złość, a kto zdola zazdrość przetrzymać?⁵ Lepsza jest jawna nagana aniżeli miłość utajona.⁶ Razy przyjaciela są wierne, a pocałunki wroga fałszywe.⁷ Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorycz jest słodka.
⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegły z ojczyzny.

Syr 6,16n

¹⁴Wierny bowiem przyjaciel potężną obroną, kto go znalazł, skarb znalazł.¹⁵ Za wiernego przyjaciela nie ma odpłaty ani równej wagi za wielką jego wartość.
¹⁶Wierny przyjaciel jest lekarstwem życia; znajdą go bojący się Pana.¹⁷ Kto się boi Pana, dobrze pokieruje swoją przyjaźnią, bo jaki jest on, taki i jego bliźni.
¹⁸Synu, od młodości swej staraj się o naukę, a będziesz ją nabywał aż do siwizny.
¹⁹Jak oracz i siewca przystępuj do niej i czekaj na dobry jej plon; trochę się utrudzisz pracując nad nią, ale wnet będziesz spożywał jej owoce.

Rdz 18,17nn

¹⁵Wtedy Sara zaparła się, mówiąc: Wcale się nie śmiałam – bo ogarnęło ją przeżalenie. Ale Pan powiedział: Nie. Śmiałaś się!¹⁶ Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić,¹⁷ a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić?¹⁸ Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi.¹⁹ Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi.²⁰ Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie.
²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się.

Wj 33,11

⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem.¹⁰ Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu.¹¹ A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, służąc zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu.
¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo posłesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw.¹³ Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Prorockie

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!⁷ Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździemi [posąg], żeby się nie zachwiał.⁸ Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela!⁹ Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”.¹⁰ Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała?⁶ Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił?⁷ Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom.⁸ Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż

nie będzie prorokował?⁹ Głosie w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Iz 5,1-7

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku.² Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody.³ Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją.⁴ Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody?⁵ Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywoplot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowano.⁶ Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wszędzie osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz.⁷ Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

Pozaewangeliczne

Tt 3,4

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność.³ Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim.⁴ Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi,⁵ nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,⁶ którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

Rz 16,1-16

¹Polecam wam Febę, naszą siostrę, diakonisę Kościoła w Kenchrach.² Przyjmijcie ją w Panu tak, jak świętych winno się przyjmować. Wsprzyjcie ją w każdej sprawie, w której pomocy waszej będzie potrzebowała. I ona bowiem wspierała wielu, a także i mnie samego.³ Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwilę,⁴ którzy za moje życie nadstawili karku i którym winienem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły nawróconych pogan.⁵ Pozdrówcie także Kościół, który się zbiera w ich domu. Pozdrówcie mego umiłowanego Epeneta, który należy do pierwocin złożonych Chrystusowi przez Azję.⁶ Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra.⁷ Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współtowarzyszy więzienia, którzy się wyróżniają między apostołami, a którzy przede mną przystali do Chrystusa.⁸ Pozdrówcie umiłowanego mego w Panu Ampliata.⁹ Pozdrówcie współpracownika naszego w Chrystusie, Urbana, i umiłowanego mego Stachysa.¹⁰ Pozdrówcie Apellesa, który zwycięsko przetrwał próbę dla Chrystusa. Pozdrówcie tych, którzy należą do domu Arystobula.¹¹ Pozdrówcie Herodiona, mego rodaka. Pozdrówcie tych z domu Narcyza, którzy należą do Pana.¹² Pozdrówcie Tryfenę i Tryfozę, które trudzą się w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która wiele trudu poniosła w Panu.¹³ Pozdrówcie wybranego w Panu Rufusa i jego matkę, która jest i moją matką.¹⁴ Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta, Hermesa, Patrobę, Hermasa i braci, którzy są razem z nimi.¹⁵ Pozdrówcie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są razem z nimi.¹⁶ Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich pocałunkiem świętym! Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa.

1Tes 2,7n

⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem,⁶ i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.⁷ A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi.⁸ Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drodzy.⁹ Pamiętajcie przecież, bracia, nasza praca i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą.¹⁰ Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących.

2Kor 11,28n

²⁶ Często w podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ²⁷ w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, ²⁸ nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z z troskania o wszystkie Kościoły. ²⁹ Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? ³⁰ Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. ³¹ Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamie.

Dz 15,36-39

³⁴ (patrz: przyp. do w. 34) ³⁵ A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc razem z wielu innymi słowo Pańskie. ³⁶ Po pewnym czasie powiedział Paweł do Barnaby: Wróćmy już i zobaczmy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie. ³⁷ Barnaba chciał również zabrać ze sobą Jana, zwanego Markiem; ³⁸ ale Paweł prosił, aby nie zabierać tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy. ³⁹ Zaostrzył się spór, tak iż oddalili się od siebie wzajemnie: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr, ⁴⁰ a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i odszedł, polecony przez braci łasce Pana. ⁴¹ Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając miejscowe Kościoły.

Ga 2,11-14

⁹ I uznawszy daną mi łaskę, Jakub, Kefas i Jan, uważani za filary, podali mnie i Barnabie prawicę na znak wspólnoty, byśmy szli do pogan, oni zaś do obrzezanych. ¹⁰ Byliśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić. ¹¹ Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. ¹² Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. ¹³ To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴ Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵ My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶ A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganym przez Prawo.

2Tm 4,9-14

⁷ W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸ Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹ Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰ Demas bowiem mnie opuścił, umiłowałszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji. ¹¹ Tylko Łukasz jest ze mną. Weź Marka i przyprowadź ze sobą; jest mi bowiem potrzebny do usługi. ¹² Tychika zaś posłałem do Efezu. ¹³ Oponczę, którą pozostawiłem w Troadzie u Karpa, zabierz po drodze, a także księgi, zwłaszcza pergaminy. ¹⁴ Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła: odda mu Pan według jego uczynków. ¹⁵ I ty się go strzeż, albowiem sprzeciwiał się bardzo naszym słowom. ¹⁶ W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili: niech im to nie będzie policzone!

Dz 2,44nn

⁴² Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³ Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴ Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵ Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶ Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷ Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 4,32

³⁰ gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹ Po tej ich modlitwie zadrżało

miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³² Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³ Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴ Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

2Kor 11,2

¹ O, gdybyście mogli znieść trochę szaleństwa z mojej strony! Ależ tak, wy i mnie zniesiecie. ² Jestem bowiem o was zazdrosny Boską zazdrością. Poślubiłem was przeciw jednemu mężowi, by was przedstawić Chrystusowi jako czystą dziewicę. ³ Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrności wąż zwiódł Ewę. ⁴ Jeżeli bowiem przychodzi ktoś i głosi wam innego Jezusa, jakiego wam nie głosiliśmy, lub bierzecie innego Ducha, którego nie otrzymaliście, albo inną ewangelię, nie tę, którą przyjęliście – znosicie to spokojnie.

Ef 5,27

²⁵ Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶ aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷ aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸ Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹ Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół,

Ewangelie

Łk 11,5-8

³ Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴ I przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawiniji; nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵ Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶ bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać. ⁷ Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. ⁸ Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. ⁹ I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. ¹⁰ Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone.

Mk 10,21

¹⁹ Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. ²⁰ On Mu odpowiedział: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości. ²¹ Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. ²² Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³ Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego.

J 11,3

¹ Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. ² Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkiem i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³ Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴ Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵ A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

J 11,11

⁹ Jezus im odpowiedział: Czy dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. ¹⁰ Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła. ¹¹ To powiedział, a następnie rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić. ¹² Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ¹³ Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwykłym śnie.

J 11,35n

³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszedli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc mówili: **Oto jak go miłował!** ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień.

Mk 3,14

¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniali. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. ¹⁴**I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki** ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;

Mt 26,50

⁴⁸Zdrajca zaś dał im taki znak: Ten, którego pocałuję, to właśnie On; Jego pochwyćcie! ⁴⁹Zaraz też przystąpił do Jezusa, mówiąc: Witaj, Rabbi!, i pocałował Go. ⁵⁰A Jezus rzekł do niego: **Przyjacielu, po coś przyszedł? Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochwycili Go.** ⁵¹A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną.

Mt 20,13

¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³**Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną?** ¹⁴Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?

Mt 22,12

¹⁰Studzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²**Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał.** ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.

J 15,15

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵**Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.** ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

Łk 22,28n

²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸**Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach.** ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał

je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę;

J 15,15

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵**Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.** ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 13,23

²¹To powiedziawszy, Jezus wzruszył się do głębi i tak oświadczył: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeden z was Mnie wyda. ²²Spoglądali uczniowie jeden na drugiego, niepewni, o kim mówi. ²³**Jeden z Jego uczniów ten, którego Jezus miłował spoczywał na Jego piersi.** ²⁴Jemu to dał znak Szymon Piotr i rzekł do niego: Kto to jest? O kim mówi? ²⁵Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: Panie, któż to jest?

J 19,26

²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶**Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój.** ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę.

J 15,12nn

¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²**To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.** ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.

J 3,28nn

²⁶Przyszedł więc do Jana i powiedzieli do niego: Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego. ²⁷Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. ²⁸Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubienca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. ³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje.

PRZYKŁAD

55	15	2	31	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,26n	Jr 9,23	1J 3,12	J 1,12
2	Rdz 3,5	Mi 6,8	Hbr 4,11	J 13,15
3	Rdz 17,1		Jk 5,10	J 13,34
4	Rdz 5,22		Hbr 12,1	J 15,12
5	Rdz 6,9		Hbr 6,12	J 15,9
6	Kpł 19,2		Hbr 13,7	Mt 5,48
7	Wj 29,45		Flp 3,17	Łk 6,36
8	Rdz 15,6		1Kor 4,16	
9	Rdz 22,12-16		Ga 4,12	
10	Rdz 3,4nn		2Tes 3,7nn	
11	Syr 44,16-49,16		1Tm 4,12	
12	1Mch 2,50-60		Tt 2,7	
13	2Mch 6,24-31		1P 5,3	
14	Rdz 1,26n		1Tes 1,7	
15	Kpł 19,2		1Tes 2,14	
16			1Tes 1,6	
17			1Kor 11,1	
18			1Tes 1,6	
19			Ef 5,1	
20			Hbr 12,2	
21			Ga 2,20	
22			Ef 5,2	
23			1P 2,21	
24			1J 2,16	
25			1J 3,16	
26			Rz 8,29	
27			Kol 1,15	
28			Kol 3,10	
29			1P 1,15n	
30			Ef 4,32	
31			1J 3,2	

Historyczne

Rdz 1,26n

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Rdz 3,5

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 17,1

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny. ²Chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił:

Rdz 5,22

²⁰Jered przeżył ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata, i umarł. ²¹Gdy Henoch miał sześćdziesiąt pięć lat, urodził mu się syn Metuszelach. ²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg.

Rdz 6,9

⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pelzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe. ¹⁰A Noe był ojcem trzech synów: Sema, Chama i Jafeta. ¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Wj 29,45

⁴³Tam będę się spotykał z Izraelitami, i to miejsce będzie poświęcone przez moją chwałę. ⁴⁴I poświęcę Namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani. ⁴⁵I będę mieszkał pośród Izraelitów, a będę im Bogiem. ⁴⁶I poznają, że Ja, Pan, jestem Bogiem, który wprowadził was z ziemi egipskiej i mieszkał pośród was – Ja, Pan, wasz Bóg.

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie

wywiódłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Rdz 22,12-16

¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedyne go syna. ¹³Abraham, obejrawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwiklanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne go, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.

Rdz 3,4nn

²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Syr 44,16-49,16

¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławiństwo wszystkim ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławieństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń. ⁴⁵ ¹Wyprowadził z niego człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona! ²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwałębną; ⁸włożył na niego doskonały majestat i przydziałł we wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokół złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkanym ze szkarlatu, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wrytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieńcem złotym na tiarze i blachą z napisem wrytym: „Święty”. Zaszczyna to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy. ¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym:

to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebiosy, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud Imieniem [Boga].¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadzidło i miłą woń na pamiątkę, by dokonywał za lud swój prześlania.¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie.¹⁸Niewpolaeni stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości,¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia.²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości.²¹Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu.²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nim nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem.²³Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych przez to, że gorliwością okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i uzyskał przebaczenie dla Izraela.²⁴Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze.²⁵Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedziczenia przez jednego syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo.²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a sława ich [przetrwiała] na pokolenia.^[46]¹Dzielnym w bitwie Jozue, syn Nuna, następcą Mojżesza na urządzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, że wywarł pomstę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo.²Jakże się wstawił, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw miastom!³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pana!⁴Czyż nie za jego sprawą zatrzymało się słońce i jeden dzień stał się jakby dwa?⁵Wezwał Najwyższego Władcę, gdy wrogowie parli na niego zewsząd, i wysłuchał go Wielki Pan, bo zesłał grad kamienisty o wielkiej sile.⁶Uderzył na wrogi naród i rozgromił przeciwników na pochyłości, aby poznały narody jego oręż, że wojnę toczy wobec Pana.⁷I dlatego jeszcze, że Panu był doskonale posłuszny, a za dni Mojżesza okazał swą dobroć, on i Kaleb, syn Jefunnego, przez to, że stanęli przeciw zgromadzeniu, powstrzymali lud przed grzechami i uspokoiли niegodziwe szemranie.⁸Oni dwaj tylko ocalili z sześciuset tysięcy pieszych i zostali wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemi opływającej w mleko i miód.⁹Pan dał Kalebowi siły, które aż do starości z nim pozostały, mógł bowiem wstąpić na góry kraju, gdzie jego potomstwo otrzymało dziedzictwo,¹⁰tak że widzieli wszyscy synowie Izraela, iż dobrze być Panu posłusznym.¹¹I sędziowie – każdy według swego imienia – których serce nie było niewierne i którzy nie odwrócili się od Pana, pamięć ich niech będzie błogosławiona,¹²kości ich niech wypuszczą pędy ze swego miejsca, aby byli wstawieni przez swoich synów.¹³Umówiany przez swego Pana, Samuel, prorok Pański, ustanowił królestwo i namaścił władców nad Jego ludem.¹⁴Według Prawa Pańskiego sądził zgromadzenie, nawiedził bowiem Pan Jakuba.¹⁵Przez swą prawdomówność okazał się rzeczywistym prorokiem, a prawdziwość widzenia uznana została dzięki jego słowom.¹⁶Wezwał Pana Wszchemogącego, ofiarując Mu jagnię jeszcze ssące, gdy zewsząd na niego nacierali wrogowie.¹⁷I zagrzął Pan z nieba, a w potężnym echu dał słyszeć swój głos;¹⁸starł zwierzchników nieprzyjacielskich i wszystkich książąt Filistynów.¹⁹Przed czasem spoczynku wiecznego oświadczył przed Panem i Jego pomazaniem: Pieniądzy ani niczego, ani sandałów od nikogo nie wzięłem. I nikt go nie mógł oskarżyć.²⁰A nawet po swym zaśnięciu prorokował, oznajmił los królów i z [głęb] ziemi głos swój podniósł w przepowiedni, by usunąć nieprawość ludu.^[47]¹Po nim powstał Natan, aby być prorokiem za dni Dawida.²Jak tłuszc się oddziela od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela.³Z lwami igrał jakby z kozłętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec.⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzyma i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata?⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zglądził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu.⁶Tak wysławiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławieństw Pana, przynosząc mu koronę chwały.⁷Albowiem starł nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i zламаł ich moc aż do dnia dzisiejszego.⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tęgo, który go stworzył.⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów;¹⁰świętym nadał przepych i upiększył doskonale uroczystości, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem.¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu.¹²Po nim nastął syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkać bezpiecznie.¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokoło pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki.¹⁴Jakże był mądry w swojej młodości i napełniony rozumem, jakby rzeką!¹⁵Dusza twa okryła ziemię i zasypała ją zagadkowymi przypowieściami.¹⁶Do odległych wysp doszło twe imię, przez swój pokój byłś umiłowany;¹⁷z powodu hymnów, przysłó, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię kraje.¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazwany Bogiem Izraela, nabrałaś złota jak cyny i jak ołowiu nagro-

madziłeś srebra.¹⁹Niestety, kobietom wydałeś swe lędźwie i wyuzdaniu oddałeś władzę nad swym ciałem.²⁰Splamiłeś swą chwałę, zhańbiłeś swoje potomstwo, sprowadzając gniew na dzieci i napełniając je smutkiem z powodu twojej głupoty:²¹ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo.²²Pan jednak nie pozbawił go miłosierdzia swego i nie cofnął żadnego słowa ani nie odmówił wybranemu swemu potomka, i nie zatrącił potomstwa tego, który Go umiłował; Jakubowi zostawił Resztę, a korzeń z niej Dawidowi.²³Salomon spoczął z przodkami swymi i pozostawił po sobie potomka, najgłupszego z ludu i pozbawionego rozumu, Roboama, który swym zamysłem wywołał odstępstwo narodu.²⁴Jeroboam, syn Nebata, sprawił, że Izrael zgrzeszył i wprowadził Efraima na drogę grzechu, a grzechy ich tak bardzo się mnożyły, że wypędzili ich z własnej ziemi.²⁵Oddawali się wszelkim niegodziwościom, aż przyszła na nich pomsta.^[48]¹Następnie powstał Elias, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia.²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę.³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień.⁴Jakże wstawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i któż się może pochwalić, że tobie jest równy?⁵Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywiodeś go z Szeolu.⁶Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą.⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyrokowi pomsty.⁸Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie.⁹Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych.¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić.¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy.¹²Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi.¹³Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało.¹⁴Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały się rzeczy przedziwne.¹⁵Mimo to jednak lud się nie nawrócił i nie odstąpił od swoich grzechów. Został przeto uprowadzony daleko od swej ziemi i rozproszony po całym świecie.¹⁶Ostała się tylko mała Reszta ludu i panujący z domu Dawidowego; jedni z nich czynili to, co było Panu przyjemne, a inni namnożyli grzechów.¹⁷Ezechiasz obwarował swe miasto, wprowadził wodę do jego środka, wykuf żelazem skałę i pobudował cysterny na wodę.¹⁸Za jego dni przybył Sennacheryb i posłał rabsaka. Ten podniósł swą rękę przeciw Syjonowi i w pysze swojej się chełpił.¹⁹Wtedy zdrząły ich serca i ręce i chwyciły ich bóle jak u rodzących.²⁰Wzywali Pana miłosiernego, wyciągając do Niego swe ręce, a Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybrał przez Izajasza.²¹Poraził obóz Asyryjczyków: wytracił ich Jego anioł.²²Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu.²³Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królów.²⁴Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapionych na Syjonie.²⁵Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wprzód, nim się stały.^[49]¹Pamięć o Jozjaszu – to zmieszane kadzidło, przygotowane pracą tego, kto robi wonności; w ustach każdego jest słodka jak miód i jak muzyka na uczcie przy winie.²On osiągnął powodzenie w nawróceniu ludu i usunął obrzydliwość bezprawia.³Kierował prosto do Pana swe serce, a w czasie bezprawia umocnił pobożność.⁴Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli.⁵Dali bowiem moc swoją innym i chwałę swoją narodowi obcemu,⁶który podpalił wybrane Miasto Przybytku i spustoszył jego ulice,⁷według słów Jeremiasza. Skrzywdzili go bowiem, jego, który już w lonie matki był poświęcony na proroka, aby wyrwać, tracił i niszczył, jak również budował i sadił.⁸Ezechieli oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu [Pan] na rydwanie cherubów.⁹Wspominał On też o Hiobie, który trzymał się dróg sprawiedliwości.¹⁰A kości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybauili go niezawodną nadzieją.¹¹Jakże sławić mamy Zorobabela, który jest jak sygnet na prawej ręce,¹²również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wzniesli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały.¹³Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy.¹⁴Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony.¹⁵Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki.¹⁶Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam.

1Mch 2,50-60

⁵⁰Teraz więc, dzieci, brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami.⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą.⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu.⁵⁴Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki.⁵⁵Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela.⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem

wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo.⁵⁷ Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski.⁵⁸ Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba.⁵⁹ Chananiasz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia.⁶⁰ Daniel dzięki swej niewinności z pasczy lwów został ocalony.

2Mch 6,24-31

²⁴Udawanie bowiem nie przystoi naszemu wiekowi. Wielu młodych byłoby przekonanych, że Eleazar, który już ma dziewięćdziesiąt lat, przyjął pogańskie obyczaje.²⁵ Oni to przez moje udawanie, i to dla ocalenia maleńkiej resztki życia, przeze mnie byliby wprowadzeni w błąd, ja zaś hańbą i wstydem okryłbym swoją starość.²⁶ Jeżeli bowiem teraz uniknę ludzkiej kary, to z rąk Wszechmocnego ani żywy, ani umarły nie ucieknę.²⁷ Dlatego jeżeli mężnie teraz zakończę życie, okażę się godny swojej starości,²⁸ młodym zaś pozostawię piękny przykład ohotnej i wspaniałomyślniej śmierci za godne czci i święte Prawa. To powiedziawszy, natychmiast wszedł na miejsce kaźni.²⁹ Ci, którzy go przyprowadzili, na skutek wypowiedzianych przez niego słów zamienili miłosierdzie na surowość, sądzili bowiem, że one były szaleństwem.³⁰ Mając już pod ciosami umrzeć, westchnął i powiedział: Bogu, który ma świętą wiedzę, jest jawne to, że mogłem uniknąć śmierci. Jako biczowany ponoszę wprawdzie boleść na ciele, dusza jednak cierpi to z radością, gdyż Jego się boję.³¹ W ten sposób więc zakończył życie, a swoją śmiercią pozostawił nie tylko dla młodzieży, lecz także dla większości narodu przykład szlachetnego usposobienia i pomnik cnoty.

Rdz 1,26n

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:²⁵ Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.²⁶ A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi!²⁷ Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.²⁸ Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi.²⁹ I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza:² Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!³ Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz!⁴ Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Prorockie

Jr 9,23

²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zgładziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów.²² Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera.²³ Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chełpi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem.²⁴ Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana.²⁵ Oto dni nadejdą – wyrocznia Pana – kiedy ześlę karę na wszystkich obrzezanych według ciała:

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogę znieść niegodziwe skarby i efę uszczuplaną, przekłętą?

Pozaewangeliczne

1J 3,12

¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.¹¹ Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.¹² Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.¹³ Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi.¹⁴ My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci.

Hbr 4,11

⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.¹⁰ Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.¹¹ Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.¹² Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.¹³ Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

Jk 5,10

⁸Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyście Pana jest już bliskie.⁹ Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami.¹⁰ Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.¹¹ Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcówką [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia.¹² Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd.

Hbr 12,1

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach.² Patrzymy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga.³ Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu.

Hbr 6,12

¹⁰Nie jest bowiem Bóg niesprawiedliwy, aby zapomniał o czynie waszym i miłości, którą okazaliście dla imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i jeszcze usługujecie.¹¹ Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca,¹² abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic.¹³ Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysiął na samego siebie,¹⁴ mówiąc: Zaiste, hojnie cię błogosławię i ponad miarę rozmnożę.

Hbr 13,7

⁵Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię.⁶ Śmiało więc możemy mówić: Pan jest wspomocznikiem moim, nie ułękne się, bo cóż może mi uczynić człowiek? ⁷Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę.⁸ Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki.⁹ Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają.

Fłp 3,17

¹⁵Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi.¹⁶ W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy! ¹⁷Bądźcie, bracia, wszyscy razem moimi naśladowcami i wpatrujcie się w tych, którzy tak postępują, jak tego wzór macie w nas.¹⁸ Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem.¹⁹ Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch – , a chwała – w tym, czego winni się wstydzić. To ci, których dążenia są przyziemne.

1Kor 4,16

¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! ¹⁷Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele. ¹⁸Przechwalali się niektórzy, dumni z tego, że nie przybywam do was.

Ga 4,12

¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno. ¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym. ¹³Wicie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą, ¹⁴i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziliście mną ani nie odrzuciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa.

2Tes 3,7nn

⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stornili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. ⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ⁸ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. ⁹Nie żebyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. ¹⁰Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! ¹¹Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi.

1Tm 4,12

¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. ¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów.

Tt 2,7

⁵Jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu. ⁶Młodzieńców również upominaj, ażeby byli umiarkowani; ⁷we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę, ⁸mowę zdrową, nienaganną, żeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć. ⁹Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają,

1P 5,3

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.

1Tes 1,7

⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego

to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu

1Tes 2,14

¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także przesładowali. A nie podobają się oni Bogu i są wroździ wszystkim ludziom. ¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży.

1Tes 1,6

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

1Kor 11,1

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg.

1Tes 1,6

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

Ef 5,1

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłowal i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym,

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawiali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby być dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybito do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłowal mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ef 5,2

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest nieestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

1P 2,21

¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie.

1J 2,16

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.

1J 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Kol 1,15

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebny mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

1P 1,15n

¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadła przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żąd, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się w również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,

Ef 4,32

³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłośni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie.

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Evangelie

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 13,15

¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.

J 15,12

¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

J 15,9

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹**Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej!** ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

Mt 5,48

⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż

szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸**Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.**

Łk 6,36

³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tylko samo otrzymać. ³⁵Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. ³⁶**Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.** ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. ³⁸Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzęsoną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadra wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

PRZYMIERZE

131	69	31	28	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 14,13	Am 1,9	1Kor 11,25	Mk 14,24
2	Rdz 21,22nn	Ml 2,14	1Kor 11,25	Mt 26,28
3	Rdz 26,28	Ez 17,13n	Ga 3,15-18	Łk 22,20
4	Rdz 31,43nn	Jr 34,18	Rz 9,4	
5	1Krl 5,26	Ez 16,6-14	Ef 2,12	
6	1Krl 15,19	Jr 22,9	Ga 4,24nn	
7	1Sm 23,18	Jr 31,32	2Kor 3,6nn	
8	Joz 9,11-15	Oz 2,4	Rz 11,27	
9	1Sm 11,1	Ez 16,15-43	2Kor 6,16	
10	2Sm 3,12nn	Jr 31,35nn	Rz 5,5	
11	Rdz 21,33	Jr 33,20n	Rz 8,4-16	
12	Rdz 31,48nn	Oz 2,20-24	2Kor 3,6	
13	Wj 3,7-10	Jr 31,33n	Ga 4,24	
14	Wj 3,16n	Jr 32,37-41	Ef 2,12nn	
15	Wj 3,10	Ez 36,26	Hbr 8,8-12	
16	Rdz 12,7	Ez 16,60	Hbr 8,6	
17	Rdz 13,15	Ez 34,23n	Hbr 12,24	
18	Wj 14,31	Ez 36,26nn	Hbr 9,20	
19	Wj 19,5n	Jr 32,38	Hbr 9,11n	
20	Pwt 9,4nn	Ez 36,28	Hbr 8,13	
21	Pwt 7,6nn	Ez 37,27	Hbr 9,15nn	
22	Wj 19,4	Iz 54	Hbr 10,1-22	
23	Wj 23,20-31	Iz 54,9n	Hbr 13,20	
24	Wj 20,3nn	Iz 55,3	1P 2,9	
25	Pwt 5,7nn	Iz 42,6	Ap 5,9n	
26	Wj 23,24	Iz 49,6nn	Ap 21,3	
27	Wj 34,12-16	Dn 11,28nn	Ap 21,2	
28	Wj 19,7n	Iz 53,11n	Ap 21,9	
29	Wj 23,20-33	Iz 53,10		
30	Pwt 28	Iz 42,6		
31	Kpł 26	Jr 31,31-34		
32	Wj 24,1n			
33	Wj 24,9nn			
34	Wj 24,3-8			
35	Wj 25,10-22			
36	Lb 10,33-36			
37	Wj 33,7-11			
38	Pwt 27,2-26			
39	Pwt 31,9-13			
40	Pwt 31,24-27			
41	Pwt 32,45nn			
42	Pwt 31,10			
43	Joz 8,30-35			
44	Joz 24,1-28			
45	2Sm 5,3			
46	2Sm 7,8-16			
47	2Sm 23,5			
48	2Sm 7,14			
49	1Krl 8,14-29			
50	1Krl 8,52-61			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	2Krl 11,17			
52	2Krl 23,1nn			
53	Wj 24,3-8			
54	Ne 8			
55	Pwt 4,37			
56	Pwt 7,8			
57	Pwt 10,15			
58	Pwt 6,5			
59	Pwt 10,12n			
60	Pwt 11,1			
61	Pwt 30,15..			
62	Rdz 15			
63	2Krl 17,7-23			
64	2Krl 23,26n			
65	Rdz 9,1-17			
66	Rdz 17,1-14			
67	Wj 24,8			
68	Wj 24,8			
69	Wj 19,5n			

Ps 89,4n; Ps 89,20-38; Ps 89,31nn; Ps 132,12;

Historyczne

Rdz 14,13

¹¹Zwycięzcy, zabrawszy całe mienie mieszkańcom Sodomy i Gomory oraz wszystkie ich zapasy żywności, odeszli. ¹²Uprowadzili również Lota, bratanka Abrahama, wraz z dobytkiem – był on bowiem mieszkańcem Sodomy. ¹³Jeden ze zbiegów przybył, aby powiedzieć o tym Abramowi Hebrajczykowi, który mieszkał w pobliżu dębów pewnego Amoryty, imieniem Mamre, brata Eszkola i Anera, sprzymierzeńców Abrahama. ¹⁴Abram, usłyszawszy, że jego krewny został uprowadzony w niewolę, dobrał sobie trzystu osiemnastu najbardziej doświadczonych spośród sług swojego domu i rozpoczął pościg aż do Dan. ¹⁵Podzieliwszy swych ludzi na oddziały, nocą napadł wraz z nimi na nieprzyjaciół i zadał im klęskę. A potem ścigał ich aż do Choby, która leży na zachód od Damaszku.

Rdz 21,22nn

²⁰Bóg był z chłopcem, a ten rósł. Mieszkał on na pustyni i stał się łucznikiem. ²¹Mieszkał stale na pustyni Paran; matka zaś jego sprowadziła mu żonę z ziemi egipskiej. ²²W owym czasie Abimelek z dowódcą swego wojska, Pikolem, tak powiedział do Abrahama: Bóg pomaga ci we wszystkim, co czynisz. ²³Złóż mi więc teraz tu na tym miejscu przysięgę na Boga, że ani wobec mnie, ani wobec mego potomstwa bliższego i dalszego nie dopuścisz się zdrady; że jak ja obszedłem się z tobą łaskawie, tak też i ty będziesz postępował względem mnie i tej ziemi, na której jesteś gościem. ²⁴Abraham rzekł: Przysięgam! ²⁵Równocześnie jednak Abraham zrobił Abimeleкови wymówkę z powodu studni z wodą, zabranej mu przez mocą przez ludzi Abimeleka. ²⁶Abimelek odpowiedział: Nie wiem, kto to uczynił, boś ty mi nie dał o tym znać. Dopiero teraz dowiaduję się o tym.

Rdz 26,28

²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikel. ²⁷Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież znienawidziliście mnie i kazaliście mi się od was oddalić? ²⁸Oni zaś odpowiedzieli: Widząc, że Pan jest z tobą, postanowiliśmy, aby istniała między nami, czyli między tobą a nami, umowa. Chcemy z tobą zawrzeć przymierze, ²⁹że nie uczynisz nam nic złego, jak i my nie skrzywdziliśmy ciebie, wyświadczając ci tylko dobro, i pozwoliliśmy ci spokojnie odejść. Niechaj ci więc teraz Pan błogosławi! ³⁰Izaak wyprawił im ucztę, oni zaś jedli i pili.

Rdz 31,43nn

⁴¹Takie były owe dwadzieścia lat w służbie u ciebie! Służyłem ci czternaście lat za dwie twoje córki, a sześć lat – za trzodę. Ty zaś wielokrotnie zmieniałeś mi zapłatę. ⁴²Gdyby Bóg ojca mego, Bóg Abrahama – Ten, którego z bojaźnią czci Izaak, nie wspomagał mnie, to puściłbyś mnie teraz z niczym. Com wycierpiał i ile się napracowałem rękami, Bóg widzi! On też zeszedł nocy zaświadczył. ⁴³Laban tak odpowiedział Jakubowi: Wprawdzie są to moje córki i ich dzieci są moimi, trzoda – moją trzodą, i wszystko, co tu widzisz, jest moje, ale cóż mogę teraz uczynić moim córkom albo ich dzieciom, które one urodziły? ⁴⁴Zawrzyjmy zatem obaj przymierze i niech [to] będzie świadectwo [zgody] między mną a tobą. ⁴⁵Wtedy Jakub wybrał jeden kamień i postawił jako stelę, ⁴⁶a potem rzekł do swych bliskich: Nazbierajcie kamienie! Zebrali więc kamienie i ułożyli z nich kopiec, na którym zasiedli do posiłku. ⁴⁷Laban nazwał to wzniesienie Jegar Sahaduta, Jakub zaś Galed.

1Krl 5,26

²⁴Tak Hiram dostarczał Salomonowi drewna cedrowego i drewna cyprysowego, ile tylko ten potrzebował. ²⁵Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczonych oliwy. Co roku Salomon dawał to Hiramowi. ²⁶Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością, tak jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. ²⁷Król Salomon wziął robotników pracujących przymusowo z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści tysięcy. ²⁸Wysyłał ich do Libanu co miesiąc po dziesięć tysięcy na zmianę: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Nadzorcą robotników pracujących przymusowo był Adoniram.

1Krl 15,19

¹⁷Albowiem król Izraela, Basza, wtargnął do Judy i zaczął umacniać Rama, aby [nikomu] nie dać dostępu do króla Judy, Asy. ¹⁸Wobec tego Asa wziął srebro i złoto, pozostałe w skarbcach świątyni Pańskiej i w skarbcach pałacu królewskiego, i powierzywszy je swoim sługom, posłał je król Asa przebywającemu

w Damaszku królowi Aramu – Ben-Hadadowi, synowi Tabrimona, syna Chezjona, z tymi słowami: ¹⁹Trwa przymierze pomiędzy mną a tobą, jak było między moim ojcem a twoim ojcem. Oto posyłam ci podarunek: srebro i złoto. Wyrusz i zerwij swoje przymierze z Baszą, królem Izraela, a wtedy odstąpi ode mnie. ²⁰Ben-Hadad posłuchał króla Asy i posławszy dowódców swego wojska na miasta izraelskie, napadł na Ijjon i Dan oraz na Abel koło Bet-Maaka, jak też na Kinerot, aż po kraj Neftalego. ²¹Gdy tylko Basza dowiedział się o tym, zaniechał umacniania Rama i niebawem wrócił do Tirsy.

1Sm 23,18

¹⁶Powstał Jonatan, syn Saula, i udał się do Dawida do Chorsza, umacniając go w Bogu. ¹⁷Mówił do niego: Nie obawiaj się, bo nie wtrąpi cię ręka mojego ojca, Saula. Ty będziesz panował nad Izraelem, ja zaś będę drugim po tobie. Mój ojciec, Saul, wie, że tak będzie. ¹⁸Obydwa więc przymierzem wobec Pana. Dawid pozostał potem w Chorsza, a Jonatan udał się do domu. ¹⁹Tymczasem mieszkańcy Zif udali się do Saula do Gibe'a z wieścią: Dawid ukrywa się koło nas w niedostępnych miejscach w Chorsza, na wzgórzu Chakila, w południowej części stepu. ²⁰Ty zaś, o królu, jeżeli masz chęć udać się tam, udaj się, my natomiast wydamy go w ręce króla.

Joz 9,11-15

⁹Oni odrzekli: Z ziemi bardzo dalekiej przybywają twoi słudzy, w imię Pana, Boga twojego. Usłyszeliśmy bowiem o Jego sławie i wszystkim, co uczynił w Egipcie, ¹⁰oraz o wszystkim, co uczynił dwóm królom amoryckim panującym za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszonu, i Ogowi, królowi Baszanu w Aszatarot. ¹¹Wobec tego nasza starszyzna i wszyscy mieszkańcy naszego kraju powiedzieli nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie do nich: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. ¹²Oto nasz chleb: był jeszcze ciepły, gdy braliśmy go z domów naszych na drogę, w dniu, w którym wyszliśmy, by was spotkać, a oto teraz suchy i pokruszony. ¹³A te bukłaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękaly; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarły w dalekiej podróży. ¹⁴Mężowie spróbowali ich zapasów podróży, lecz wyrocni Pana nie pytali. ¹⁵Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. ¹⁶Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela. ¹⁷Wyruszyli synowie Izraela z obozu i po trzech dniach przybyli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kariat-Jearim.

1Sm 11,1

¹Nadciągnął Nachasz Ammonita i oblegał miasto Jabesz w Gileadzie. Oznajmili Nachaszowi wszyscy mieszkańcy Jabesz: Zawrzyj z nami przymierze, a będziemy ci służyć. ²Odrzekł im Nachasz Ammonita: Zawrę z wami przymierze pod warunkiem, że każdemu z was wylupię prawe oko: tak okryję hańbą całego Izraela. ³Na to starsi z Jabesz dali taką odpowiedź: Zostaw nam siedem dni na rozesłanie posłów po całym kraju izraelskim. Jeśli nie znajdzie się nikt, kto nam pomoże, poddamy się tobie.

2Sm 3,12nn

¹⁰Odbiorę królestwo domowi Saula, umocnię natomiast władzę Dawida nad Izraelem i Judą od Dan do Beer-Szeby. ¹¹[Iszbaal] nie mógł na to odpowiedzieć Abnerowi ani słowa – z obawy przed nim. ¹²Abner wysłał posłów do Dawida, do Hebronu, aby go zapytali: Czyj to kraj?, chcąc powiedzieć: Zechciej zawrzeć ze mną przymierze, a wtedy pomogę ci w tym, by cały Izrael ku tobie się zwrócił. ¹³Odpowiedział: Dobrze. Zawrę z tobą przymierze, lecz stawiam ci jeden warunek, którego spełnienia od ciebie żądam, mianowicie: Nie będziesz oglądał mojego oblicza, jeżeli nie sprowadzisz mi Mikal, córki Saula, gdy przyjdiesz mnie zobaczyć. ¹⁴Dawid wysłał też posłów do Iszbaala, syna Saula, żądając: Zwróć moją żonę, Mikal, którą nabyłem za sto napletków filistyńskich. ¹⁵Iszbaal kazał ją więc zabrać od męża jej, Paltiel, syna Lajisza. ¹⁶Mąż szedł za nią, a towarzysząc jej aż do Bachurim, płakał. Abner rzekł jednak do niego: Wróć się! I zwrócił.

Rdz 21,33

³¹Dlatego nazwano tę miejscowość Beer-Szeba, ponieważ tam obaj złożyli przysięgę. ³²Po zawarciu przymierza w Beer-Szebie Abimelek i dowódca jego wojska Pikel udali się w powrotną drogę do kraju Filistyńców. ³³Abraham zaś zasadził w Beer-Szebie drzewo tamaryszkowe. Tam też wzywał imienia Pana, Boga Wiekuistego. ³⁴I tak przebywał Abraham przez długi czas w kraju Filistyńców.

Rdz 31,48nn

⁴⁶a potem rzekł do swych bliskich: Nazbierajcie kamieni! Zebrał więc kamienie i ułożył z nich kopiec, na którym zasiedli do posiłku. ⁴⁷Laban nazwał to wzniesienie Jegar Sahaduta, Jakub zaś Galed. ⁴⁸Laban przy tym dodał: Niechaj ten pagórek będzie odtąd świadectwem [zgody] między mną a tobą. Dlatego nazwał go Galed ⁴⁹i Mispá, mówiąc: Niechaj Pan stoi na straży między mną a tobą, gdy się rozstaniemy! ⁵⁰Gdybyś źle się obchodził z moimi córkami albo wziął sobie oprócz nich inne żony, to choć nie będzie nikogo z ludzi między nami, patrz: Bóg będzie świadkiem między mną a tobą! ⁵¹I rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto pagórek z kamieni i ta stela, które ustawiłem jako świadectwo zgody między mną a tobą, ⁵²będą świadectwem, że ani ja nie będę szedł obok tego pagórka do ciebie, ani ty nie będziesz szedł obok tego pagórka lub steli do mnie w złym zamiarze.

Wj 3,7-10

⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekania jego na ciemność, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie. ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Wj 3,16n

¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą.

Wj 3,10

⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie. ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 13,15

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszzerz: tobie go oddaję.

Wj 14,31

²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybrał Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego służce Mojżeszowi.

Wj 19,5n

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Pwt 9,4nn

²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytepisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzaliście Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić.

Pwt 7,6nn

⁴gdyż odwiodłaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Wj 19,4

²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy

będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.

Wj 23,20-31

²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś posłę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowię granice twego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filistyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was.

Wj 20,3nn

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa: ²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Pwt 5,7nn

⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyżście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach.

Wj 23,24

²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną.

Wj 34,12-16

¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzę cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę. ¹²Strzeż

się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając wśród was, nie stali się sidłem. ¹³Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbcie aszery. ¹⁴Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym. ¹⁵Nie będziesz zawierał przymierzy z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary. ¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu.

Wj 19,7n

⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością wśród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. ⁹Mojesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty

Wj 23,20-33

²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzędzi cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławi twój chleb i twoją wodę. Oddalę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś posłę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmnożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowię granice twego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filistyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. ³²Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami. ³³Nie mogą mieszkać w twoim kraju, gdyż przywdliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Pwt 28

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Splyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twojego łona, przychowkiem twojego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdą pracę twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję

pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im. ¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęte twój kosz i twoja dzieła. ¹⁸Przeklęty owoc twojego łona, plon twej roli, przystość twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan ześle na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiąść. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecia; będą cię one prześladować, aż zginiesz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan ześle na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdiesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zareczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiądzi; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu ci wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twojego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz oblędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twojego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożyją owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczka, a ty temu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twojego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orla, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twojego bydła, zbiory z twojego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twojego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twoje mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przygarnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twoich miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twoich miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebego i strasznego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drzała przed nimi, a one spadną na ciebie. ⁶¹Także wszystkie choroby

i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znasz ani ty, ani twoi przodkowie. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Życie twoje będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniami i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twoje serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Kpł 26

¹Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²Przestrzegajcie będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³Jeżeli będziecie postępować według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, ⁵młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielię pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸tak że pięciu waszych będzie ściagać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową. ¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, ¹⁵jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, ¹⁶to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was straszne nieszczęście, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujnują zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. ¹⁷Zwrócę oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ściagał. ¹⁸Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak z żelaza, a ziemia jak z brązu. ²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców. ²¹Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, ześlę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy: ²²ześlę na was dzikie zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczą bydło, zdziesiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją. ²³Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁴to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ²⁵Ześlę na was miecz, który pomści złamanie przymierza. Jeżeli wtedy schronicie się do miast, ześlę zaraz pomiędzy was, tak że wpadniecie w ręce nieprzyjaciół. ²⁶Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syci. ²⁷Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłuszni i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁸to i Ja z gniewem wystąpię przeciwko wam i ześlę na was siedmiokrotne kary za wasze grzechy. ²⁹Będziecie jedli ciała synów i córek waszych. ³⁰Zniszczę wasze wyżyny, rozbiję wasze stęple słoneczne, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, a dusza moja wami brzydzić się będzie. ³¹Zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie będę wchłaniał przyjemnej woni waszych ofiar. ³²Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. ³³Was samych rozproszą między narodami, dobędą na was miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone. ³⁴Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. ³⁵Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy na niej mieszkaliście. ³⁶Co się zaś tyczy tych, co pozostaną, ześlę na ich serca trwogę w ziemi nieprzyjaciół, będzie ich ściagać szmer unoszonego wiatrem liścia, będą uciekać jak od miecza, będą padać nawet wtedy, kiedy nikt nie będzie ich ściagał. ³⁷Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ściagał.

Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi. ³⁸Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska. ³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyć się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami. ⁴⁴Jednakże nawet wtedy, kiedy będą w kraju nieprzyjacielskim, nie odrzucę ich i nie będę się brzydził nimi do tego stopnia, żeby ich całkowicie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Pan, ich Bóg. ⁴⁵Przypomnę sobie na ich korzyść o przymierzu z ich przodkami, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej na oczach narodów, abym był ich Bogiem. Ja jestem Pan! ⁴⁶To są ustawy, wyroki i prawa, które Pan ustanowił między sobą a Izraelitami na górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza.

Wj 24,1n

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejście do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela.

Wj 24,9nn

⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i zostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą.

Wj 24,3-8

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejście do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Wj 25,10-22

¹⁰I uczynią arkę z drewna akacjowego; jej długość będzie wynosiła dwa i pół łokcia; jej wysokość – półtora łokcia i jej szerokość półtora łokcia. ¹¹I pokryjesz ją czystym złotem wewnątrz i zewnątrz, i uczynisz na niej dokoła złote wieńce. ¹²Odlejesz do niej cztery pierścienie ze złota i przymocujesz je do czterech jej boków: dwa pierścienie do jednego jej boku i dwa do drugiego jej boku. ¹³Rozkażesz zrobić drążki z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. ¹⁴I włożysz drążki te do pierścieni po obu bokach arki, by można było ją przenosić. ¹⁵Drążki pozostaną w pierścieniach arki i nie będą z nich wyjmowane. ¹⁶I włożysz do arki Świadection, które dam tobie. ¹⁷I uczynisz przeblagalnię z czystego złota; długość jej wynosić będzie dwa i pół łokcia, szerokość zaś – półtora łokcia; ¹⁸dwa

też cheruby wykujesz ze złota. Uczynisz zaś je na obu krańcach przeblagalni. ¹⁹Jednego cheruba uczynisz na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przeblagalni. Uczynisz cheruby na krańcach górnych. ²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagalni będą zwrócone twarze cherubów. ²¹Umieścisz przeblagalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadection, które dam tobie. ²²Tam będę się spotykał z tobą i sponad przeblagalni i z pośrodku cherubów, które są ponad Arką Świadectiona, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom.

Lb 10,33-36

³¹Nie opuszczaj nas – rzekł Mojżesz – ty bowiem znasz miejsca na pustyni, gdzie możemy rozbić obóz, ty będziesz naszym przewodnikiem. ³²Gdy zaś wyruszysz z nami, dopuścimy cię do udziału we wszystkich dobrach, jakich nam udzieli Pan. ³³Tak więc ruszyli od Góry Bożej i ciągnęli przez trzy dni. Arka Przymierza Pańskiego szła przed nimi podczas trzech dni podróży, szukając dla nich miejsca postoju. ³⁴Podczas dnia obłok Pana był nad nimi, gdy wychodzili z obozu. ³⁵Gdy arka wyruszyła, mówił Mojżesz: Podnieś się, o Panie, i niech się rozproszą nieprzyjaciele Twój; a ci, którzy Cię nienawidzą, niechaj uciekną przed Tobą. ³⁶A gdy się zatrzymywała, mówił: Wróć, o Panie, do mnóstwa izraelskich zastępów.

Wj 33,7-11

⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeślibym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą. ⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo poślesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Pwt 27,2-26

²A po przejściu Jordanu do ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój, postawisz wielkie kamienie i pobielisz je wapnem. ³Wypiszesz wszystkie słowa tego Prawa po przejściu, aby wkroczyć do ziemi, którą wam daje Pan, Bóg twój – ziemi opływającej w mleko i miód – jak wam przyrzekł Pan, Bóg ojców waszych. ⁴Gdy przejście Jordan, postawicie te kamienie, jak ja wam dziś nakazuję, na górze Ebal i wapnem je pobielicie. ⁵I wystawicie tam ołtarz ku czci Pana, Boga swego, ołtarz z kamieni, których nie obrabiał żelazo. ⁶Z kamieni nie ciosanych zbudujecie ten ołtarz dla Pana, Boga swego, i złożycie na nim ofiary całopalne ku czci Pana, Boga swego. ⁷Jemu złożycie też ofiary biesiadne, spożyjecie je na miejscu i będziecie się cieszyć wobec Pana, Boga swego. ⁸Na kamieniach wypisiecie wszystkie słowa tego Prawa. Wyrzycie je dobrze! ⁹Potem Mojżesz i kapłani-lewici rzekli do całego Izraela te słowa: Zamilknij, Izraelu, i słuchaj! W dniu dzisiejszym stałeś się narodem Pana, Boga swego. ¹⁰Będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, i wypełniał Jego polecenia i prawa, które ja ci dzisiaj daję. ¹¹Tego samego dnia wydał Mojżesz ludowi takie polecenie: ¹²Gdy przekroczyłeś Jordan, staną na górze Garizim, by błogosławić lud: Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Józef i Beniamin. ¹³A na górze Ebal staną, by przeklinać: Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan i Neftali. ¹⁴Lewici zabiorą głos i zawołają do całego Izraela: ¹⁵Przeklęty każdy, kto wykona posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen. ¹⁶Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen. ¹⁷Przeklęty, kto przesuwa miedzę swego bliźniego. A cały lud powie: Amen. ¹⁸Przeklęty, kto sprawia, że niewidomy błądzi na drodze. A cały lud powie: Amen. ¹⁹Przeklęty, kto łamie prawo przybysza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. ²⁰Przeklęty, kto obcuje cielesnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszcza swojego ojca. A cały lud powie: Amen. ²¹Przeklęty, kto obcuje cielesnie z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. ²²Przeklęty, kto obcuje cielesnie ze swoją siostrą, córką ojca swego albo córką swojej matki. A cały lud powie: Amen. ²³Przeklęty, kto obcuje tak ze swoją teściową. A cały lud powie: Amen. ²⁴Przeklęty, kto w ukryciu wymierzy cios [śmiertelny]

bliźniemu. A cały lud powie: Amen. ²⁵Przeklęty, kto bierze podarunek, by rozlać krew niewinnego. A cały lud powie: Amen. ²⁶Przeklęty, kto nie trzyma się nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich. A cały lud powie: Amen.

Pwt 31,9-13

⁷Potem Mojżesz zawołał Jozuego i rzekł mu na oczach całego Izraela: Bądź mężny i mocny, bo ty wkroczysz z tym narodem do ziemi, którą Pan poprzysiągł dać ich przodkom, i wprowadzisz ich w jej posiadanie. ⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drżysz! ⁹I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów, ¹¹gdy cały Izrael się zgromadzi, by oglądać oblicze Pana, Boga twego, na miejscu, które On sobie wybierze, będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela. ¹²Zbierz cały naród: mężczyzn, kobiety i dzieci, i przybyszów twoich, którzy są w twoich bramach, aby słuchając, uczyli się bać Pana, Boga waszego, i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa. ¹³Ich synowie, którzy Go jeszcze nie znają, będą słuchać i uczyć się bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, jak długo żyć będziecie w kraju, na przejście którego przechodzicie Jordan. ¹⁴Pan rzekł do Mojżesza: Oto zbliża się czas twojej śmierci. Zawołaj Jozuego i stawcie się w Namiocie Spotkania, abym dał mu swoje nakazy. Mojżesz poszedł z Jozuem i stawili się w Namiocie Spotkania. ¹⁵Pan ukazał się w namiocie, w słupie obłoku. A słup obłoku stanął u wejścia do namiotu.

Pwt 31,24-27

²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów. ²³Pan dał taki rozkaz Jozuemu, synowi Nuna: Bądź mężny i mocny, gdyż ty zaprowadzisz Izraelitów do ziemi, którą im poprzysiągłem, a Ja będę z tobą. ²⁴Gdy Mojżesz zakończył całkowicie pisanie tego Prawa w księdze, ²⁵rozkazał lewitom noszącym Arkę Przymierza Pańskiego: ²⁶Weźcie tę Księgę Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza Pana, Boga waszego, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. ²⁷Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowaliście względem Pana. Cóż dopiero po mojej śmierci! ²⁸Zbierzcie u mnie wszystkich starszych z waszych pokoleń i zwierzchników, abym powiedział do ich uszu te słowa i wezwał przeciw nim niebo i ziemię na świadków. ²⁹Wiem, że po mojej śmierci na pewno w przyszłości sprzeniewierzycie się i odstąpić od drogi, którą wam wskazałem. Dosięgnie was nieszczęście, gdy czynić będziecie to, co jest złe w oczach Pana, gniewając Go czynami rąk waszych.

Pwt 32,45nn

⁴³Chwalcie narody, lud Jego, bo On odpłaci za krew swoich sług, odda zapłatę swym wrogom, oczyści kraj swego ludu. ⁴⁴Poszedł więc Mojżesz z Jozuem, synem Nuna, i wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu. ⁴⁵Gdy Mojżesz skończył wygłaszać wszystkie te słowa do całego Izraela, ⁴⁶rzekł do nich: Weźcie sobie do serca te wszystkie słowa, które ja wam dzisiaj ogłaszam, nakazcie waszym dzieciom pilnie strzec wszystkich słów tego Prawa. ⁴⁷Nie jest ono bowiem dla was rzeczą błahą, gdyż jest waszym życiem i dzięki niemu długo żyć będziecie na ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. ⁴⁸Potem rzekł Pan do Mojżesza tego samego dnia: ⁴⁹Wejźdź na te góry Abarim, na górę Nebo, w ziemi Moabu, naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię Kanaan, którą daję w posiadanie Izraelitom.

Pwt 31,10

⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drżysz! ⁹I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów, ¹¹gdy cały Izrael się zgromadzi, by oglądać oblicze Pana, Boga twego, na miejscu, które On sobie wybierze, będziesz czytał to Prawo do uszu całego Izraela. ¹²Zbierz cały naród: mężczyzn, kobiety i dzieci, i przybyszów twoich, którzy są w twoich bramach, aby słuchając, uczyli się bać Pana, Boga waszego, i przestrzegać pilnie wszystkich słów tego Prawa.

Joz 8,30-35

²⁸A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowiem aż do dnia dzisiejszego. ²⁹Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzuceno go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. ³⁰Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, ³¹jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżesza: Ołtarz z kamieni nie ociosanych, których nie obrabiało żelazo. Na

nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne. ³²Jozue sporządził tamże na kamieniach odpis Prawa, które Mojżesz spisał dla Izraelitów. ³³Następnie cały Izrael i jego starsi, zwierzchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybysz, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby pobłogosławił lud Izraela. ³⁴Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. ³⁵Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli.

Joz 24,1-28

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybrałem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlisście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chittycy, Girgaszycy, Chiwwiccy i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobalo służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęście, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości.

2Sm 5,3

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pasterz mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. ³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec

Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy.

2Sm 7,8-16

⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

2Sm 23,5

³Bóg Jakuba przemówił, mówił do mnie On – skała Izraela: Kto sprawiedliwie rządzi człowiekiem, kto rządzi w Bożej bojaźni, ⁴jest jak światło poranka, kiedy wschodzi słońce, bezchmurnego poranka, co uperła po deszczu ruń ziemi. ⁵Czy nie podobnie postępuje Bóg z moim domem? Albowiem przymierze wieczne zawarł ze mną, we wszystkim ustalone i zabezpieczone. Czyż nie zapewni rozwoju temu, co mi do zbawienia służy, i każdemu pragnieniu? ⁶Ludzie źli są jak ciernie precz wyrzucane, których się ręką nie chwytą. ⁷Kto zaś je musi dotknąć, zbroi się w żelazo lub w drzewce dzidy. I w ogniu doszczętnie spalają się na miejscu.

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karmił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

1Krl 8,14-29

¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jerozolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem. ¹⁷Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela. ¹⁸Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twojego serca. ¹⁹Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia. ²⁰Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpił po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. ²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. ²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze nie niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca, ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. ²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć,

a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa zanosি przed Ciebie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą zanosি Twój sługa na tym miejscu.

1Krl 8,52-61

⁵²Niech Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i błaganie Twego ludu, Izraela, byś ich wysłuchał, ilekroć będą wołać do Ciebie. ⁵³Wszak Ty wybrałeś sobie ich ze wszystkich ludów świata na dziedzictwo, jak powiedziałeś, o Panie Boże, przez Twego sługę, Mojżesza, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu. ⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zanosic do Pana te wszystkie modły i błagania, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków. ⁵⁹Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. ⁶⁰Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma. ⁶¹Niech więc serce wasze będzie szczere wobec Pana, Boga naszego, abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego nakazów, jak to jest w dniu dzisiejszym.

2Krl 11,17

¹⁵Wtedy kapłan Jojada wydał rozkaz setnikom dowodzącym wojskiem, polecając im: Wyprowadźcie ją ze świątyni poza szeregi, a gdyby ktoś za nią poszedł, niech zginie od miecza! Mówił bowiem kapłan: Nie powinna zginąć w świątyni Pańskiej. ¹⁶Pochwycono ją, a gdy weszła na drogę, którą wjeżdżają konie do pałacu, tam poniosła śmierć. ¹⁷Jojada zawarł przymierze między Panem a królem i ludem, by byli ludem Pańskim, oraz między królem a ludem. ¹⁸Po czym cała ludność wyruszyła do świątyni Baala i zburzyła ją. Ołtarze jej i posągi potłuczono całkowicie, a Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami. I postawił kapłan [Jojada] straż przed świątynią Pańską. ¹⁹Następnie wziął setników, Karyjczyków, straż przyboczną i całą ludność kraju. Wyprowadzili króla ze świątyni Pańskiej i wkroczyli przez Bramę Straży do pałacu królewskiego. Tak więc [Joasz] zasiadł na tronie królewskim.

2Krl 23,1nn

¹Wtedy król polecił przez posłów, by zebrała się przy nim cała starszyzna Judy i Jerozolimy. ²I wszedł król do świątyni Pańskiej, a wraz z nim wszyscy ludzie z Judy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, kapłani i prorocy oraz cały lud, od najmniejszych aż do największych. Odczytał głośno całą treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Pańskiej. ³Następnie król stanął przy kolumnie i zawarł przymierze przed obliczem Pańskim, że pójdą za Panem, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza. ⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jerozolimy, na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel. ⁵Zniósł kapłanów pogańskich, których ustanowili królowie judzcy i którzy składali ofiary kadzielne na wyżynach, w miastach Judy i w okolicach Jerozolimy, oraz tych, którzy składali ofiary kadzielne Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebieskiemu.

Wj 24,3-8

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp do Pana, ty oraz Aaron, Nadab, Abihu i siedemdziesięciu ze starszych Izraela i oddajcie pokłon z daleka. ²Mojżesz sam podejście do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza

i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakies dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Ne 8

¹Wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, na placu przed Bramą Wodną. I domagali się od pisarza Ezdrasza, by przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które Pan nadał Izraelowi. ²Pierwszego dnia siódmego miesiąca kapłan Ezdrasz przyniósł Prawo przed zgromadzenie, w którym uczestniczyli przede wszystkim mężczyźni, lecz także kobiety oraz wszyscy inni, którzy byli zdolni słuchać. ³I czytał z tej księgi, zwrócony do placu znajdującego się przed Bramą Wodną, od rana aż do południa przed mężczyznami, kobietami i tymi, którzy mogli rozumieć; a uszy całego ludu były zwrócone ku księdze Prawa. ⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz i Meszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. ⁷A lewici: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. ⁹Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. ¹⁰I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, posłajcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. ¹¹A lewici uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! ¹²I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawić wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono. ¹³Następnego dnia naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici zebrawi się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa. ¹⁴I w Prawie, które Pan nadał przez Mojżesza, znaleźli przepis, by Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach. ¹⁵Gdy to usłyszeli, ogłosili we wszystkich miastach swoich i w Jerozolimie: Idźcie w góry i przynieście gałęzi oliwnych, gałęzi sosnowych, gałęzi mirtowych, gałęzi palmowych i gałęzi innych drzew liściastych, aby zgodnie z przepisem postawić szałas. ¹⁶I wyszedł lud, przynieśli to i postawili sobie szałas: jedni na swoich dachach, inni na swoich podwórzach, także i na dziedzińcach domu Bożego, na placu Bramy Wodnej i na placu Bramy Efraimskiej. ¹⁷Tak więc cała społeczność, to jest ci, którzy wrócili z niewoli, postawili szałas. Zamieszkali więc oni w szałasach – choć nie czynili tak Izraelici od dni Jozuego, syna Nuna, aż do owego dnia; i panowała bardzo wielka radość. ¹⁸I czytano z księgi Prawa Bożego dzień w dzień, od dnia pierwszego aż do dnia ostatniego. Przez siedem dni obchodzono święto, a dnia ósmego zgodnie z przepisem odbyło się zgromadzenie uroczyste.

Pwt 4,37

³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego.

Pwt 7,8

⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącnego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpląca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odplącając jemu samemu.

Pwt 10,15

¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebios, niebios najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych pot, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków.

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abys się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóis je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Pwt 10,12n

¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytepić. ¹¹I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą poprzyśiągłem dać ich przodkom. ¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebios, niebios najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj.

Pwt 11,1

¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znają i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ³znaków i dzieł, Jego wspaniałego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi;

Pwt 30,15.

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twojego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginięcie, niedługo zabawienie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyscie żyli wy i wasze potomstwo,

Rdz 15

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszlężam zaś spadkobiercą mojej majętności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę. ¹⁰Wybrałszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerażane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. ¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi,

Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemnieni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie zesłę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, ²⁰Chitytami, Peryzzytami, Refaitami, ²¹Amorytami, Kananajczykami, Gargaszytami i Jebusytami.

2Krl 17,7-23

⁷Stało się tak, bo Izraelici zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Czili oni cudzych bogów ⁸i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrali. ⁹I wymyślili sobie Izraelici rzeczy przewrotne na przekór Panu, Bogu swemu. Zbudowali sobie wyżyny we wszystkich swoich miejscowościach – od wieży strażniczej aż do miasta warownego. ¹⁰Ustawili sobie stele i aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym drzewem zielonym. ¹¹I składali ofiary kadzielnie tamże, na wszystkich wyżynach, podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Popelniali czyny grzeszne, drażniąc Pana. ¹²I służyli bożkom, o których Pan powiedział im: Nie będziecie tego czynili! ¹³Pan jednak ciągle ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich widzących, mówiąc: Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie moich przykazań i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekazałem wam przez sługi moje, proroków. ¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardym uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawierzyli Panu, Bogu swojemu. ¹⁵Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladowując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. ¹⁶Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posągi – dwa cielce. Zrobili sobie aszerę i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. ¹⁷Przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksiężstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. ¹⁸Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy. ¹⁹Również Juda nie przestrzegał poleceń Pana, Boga swego, i naśladował obyczaje, które Izrael wprowadził. ²⁰Wtedy Pan odrzucił całe potomstwo Izraela, poniżył je i wydał je w moc łupieżców, aż wreszcie odrzucił je sprzed swego oblicza. ²¹Albowiem oderwał Izraela od domu Dawida, a Izrael obrał sobie za króla Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś oderwał Izraela od Pana i doprowadził go do wielkiego grzechu. ²²Izraelici naśladowali wszystkie grzechy, które Jeroboam popelniał; nie odstąpili od nich. ²³Aż wreszcie Pan odrzucił Izraela sprzed swego oblicza, tak jak zapowiedział przez wszystkie sługi swoje, proroków. I przesiedlił Izraelitów z własnego kraju w niewolę do Asyrii, gdzie są aż do dnia dzisiejszego.

2Krl 23,26n

²⁴Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posąжки domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jeruzolimie, Jozjasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej. ²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷I Pan powiedział: Nawet Judę odtrąć od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odrzucę to miasto, które wybrałem, Jeruzalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię! ²⁸A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ²⁹Za jego dni faraon Neko, król egipski, wyruszył do króla asyryjskiego nad rzekę Eufrat. Gdy król Jozjasz wyszedł naprzeciw niemu, Neko spowodował jego śmierć w Megiddo, zaraz przy pierwszym spotkaniu.

Rdz 9,1-17

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę

się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zglądzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi.

Rdz 17,1-14

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, ²chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną.

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Wj 24,8

⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Wj 19,5n

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż

do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Prorockie

Am 1,9

⁷Zesłę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginię reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Zesłę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż przesładował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca.

Ml 2,14

¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów. ¹³Po drugie, sprawiliście, że łzami, płaczem i jękami okryto ołtarz Pana, tak że On więcej nie popatrzy na dar ani nie przyjmie z ręki waszej ofiary, której by pragnął. ¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa dane go przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie! ¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański

Ez 17,13n

¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Mów do ludu opornego: Czy nie wiecie, co to oznacza? Powiedz: Oto król babiloński nadciągnął do Jerozolimy, pochwyił jej króla i jej księżąt i zaprowadził ich do siebie, do Babilonu. ¹³Wziął następnie jednego z potomków królewskich, zawarł z nim przymierze i przysięga go związał, a co znacznijszych uprowadził z kraju, ¹⁴aby królestwo było bez znaczenia, tak by więcej już nie powstało, by tak mogło trwać, zachowując warunki przymierza. ¹⁵On jednak zbuntował się przeciw niemu, skierował posłów do Egiptu, aby mu dano koni i liczne oddziały. Czy mu się to powiedzie? Czy ocali się ten, który tak postępuje? Czy ocali się ten, co złamał przymierze? ¹⁶Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – w siedzibie tego króla, który go wprowadził na tron, a wobec którego przysięgi nie dochował i złamał warunki przymierza, u niego w Babilonie umrze.

Jr 34,18

¹⁶Zmieniście jednak zdanie i znieważyliście moje imię. Sprowadziliście każdy swego niewolnika i swoją niewolnicę, których obdarzyliście wolnością według ich uznania, następnie zaś zmusiliście ich, by byli u was niewolnikami i niewolnicami. ¹⁷Dlatego tak mówi Pan: Nie usłuchaliście Mnie, by ogłosić wolność każdego bratu i współziomkowi swemu; oto puszczam was wolno – na miecz, zarazę i głód. Uczynię was nadto przedmiotem zgroy dla wszystkich królestw ziemi. ¹⁸A z ludźmi, którzy przekroczyli umowę ze Mną, którzy nie wypełnili warunków umowy zawartej wobec Mnie, postąpię jak z cielcem, którego oni przecięli na dwie części, by przejść między nimi. ¹⁹Przywódców judzkich, dostojników jerozolimskich, dworzan, kapłanów i cały lud kraju, którzy przechodzili między częściami tego cielca, ²⁰wydam w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zwłoki ich staną się żerem dla ptaków podniebnych i dzikich zwierząt.

Ez 16,6-14

⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połą płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przydziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej

skórki, opasałem bisiorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnотami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścieni w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniały diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystsza mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga.

Jr 22,9

⁷Przygotuję niszczycieli na ciebie, każdego z własnym ich sprzętem, by ścięli najlepsze z twoich cedrów i rzucili w ogień. ⁸A gdy wiele narodów będzie przechodziło obok tego miasta, powiedzą jeden do drugiego: Dlaczego Pan postąpił w taki sposób z tym wielkim miastem? ⁹Odpowiedź będzie brzmiała: Dlatego że oni porzucili przymierze Pana, Boga swego, a oddawali cześć bogom cudzym i służyli im. ¹⁰Nie płaczcie nad zmarłym ani nie lamentujcie nad nim! Płaczcie gorzko nad tym, który odchodzi, bo nie wróci już ani nie ujrzy swej ziemi ojczystej. ¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce:

Jr 31,32

³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.

Oz 2,4

²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiórą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu.

Ez 16,15-43

¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządzałaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorakich barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdoby przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąka, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przecież synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szałas i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistynskim, które się wstydyli twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczalaś się takich

rzeczy, godnych bezwstydnego nierządnicę,³¹ skoro budowałaś szałas na początku każdej drogi, skoro urządzałaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnicę,³² lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych.³³ Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd.³⁴ U ciebie działało się odwrotnie niż u nierządnic: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie.³⁵ Dlatego, Nierządniczo, słuchaj słowa Pańskiego!³⁶ Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odślaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś –³⁷ za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość.³⁸ Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości.³⁹ Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szałas, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą.⁴⁰ Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części.⁴¹ Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd.⁴² I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczliwość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał.⁴³ Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dotasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości.

Jr 31,35nn

³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!³⁶ Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.³⁷ Tak mówi Pan: Jeśli by można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana.³⁸ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chana-neela do Bramy Narożnej.³⁹ I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórze Gareb, kierując się ku Goah.

Jr 33,20n

¹⁸Kapłanem-lewitom zaś nie zabraknie człowieka, który by stał przede Mną, by spalać ofiary pokarmowe i zabijać zertwy po wszystkie dni.¹⁹ Pan skierował słowo do Jeremiasza: ²⁰Tak mówi Pan: Jeżeli możecie złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie,²¹ to może być także zerwane moje przymierze z moim sługą, Dawidem, by nie miał syna zasiadającego jako król na jego tronie, i z moimi sługami, kapłanami-lewitami.²² Jak niezliczone są zastępy niebieskie, niezmierzony piasek morski, tak samo pomnożę potomstwo sługi mojego, Dawida, i moich sług, lewitów.²³ Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo:

Oz 2,20-24

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.¹⁹ Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.²⁰ W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pelza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.²¹ I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie.²² Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.²³ W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.²⁵ Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteście, a on odpowie: Mój Boże!

Jr 31,33n

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze.³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich

przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem.³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał.³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!³⁶ Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Jr 32,37-41

³⁵I zbudowali wyżyny Baala w dolinie Ben-Hinnom, by ofiarować swych synów i swoje córki ku czci Molocha. Nie poleciłem im tego ani Mi na myśl nie przyszło, by można czynić coś tak odrażającego i doprowadzać Judę do grzechu.³⁶ Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę.³⁷ Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie.³⁸ I będę moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem.³⁹ Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków.⁴⁰ Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napelnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie.⁴¹ Cieszyć się będę, wyświadczać im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi – z całego mego serca i z całej mej duszy.⁴² Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem.⁴³ Będą jeszcze nabywać pola w tej krainie, o której mówicie: Jest ona pustkowiem bez ludzi i zwierząt, poddanym władzy Chaldejczyków.

Ez 36,26

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju,²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.²⁸ Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Ez 16,60

⁵⁸Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga.⁵⁹ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która złałaś przysięgę i zerwałaś przymierze.⁶⁰ Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne.⁶¹ Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjrąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze.⁶² Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan,

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście,²² dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osadzę poszczególne owce.²³ I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie paść, mego sługę, Dawida. On je będzie paść, on będzie ich pasterzem.²⁴ A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem.²⁵ Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkają na stepie i spać w lasach.²⁶ Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórze, będą wyszły deszcz w dogodnym czasie, będziecie deszcz niosący błogosławieństwo.

Ez 36,26nn

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju,²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań,

i według nich postępowali.²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.³⁰ Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów.

Jr 32,38

³⁶ Teraz więc tak mówi Pan, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie, że będzie wydane w ręce króla babilońskiego przez miecz, głód i zarazę.³⁷ Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie.³⁸ **I będę moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem.**³⁹ Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków.⁴⁰ Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wywiadczać dobra. Napełnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie.

Ez 36,28

²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.²⁷ Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.²⁸ **Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.**²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.³⁰ Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów.

Ez 37,27

²⁵ Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą.²⁶ I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe.²⁷ **Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.**²⁸ Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Iz 54

¹ Śpiewaj z radości, niepełna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan.² Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki!³ Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta.⁴ Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa.⁵ Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.⁶ Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷ Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarne.⁸ W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.⁹ Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.¹⁰ Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.¹¹ O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach.¹² Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów.¹³ Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci.¹⁴ Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie.¹⁵ Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.¹⁶ Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę.¹⁷ Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słusna ode Mnie – wyrocznia Pana.

Iz 54,9n

⁷ Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarne.⁸ W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel.⁹ **Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę.**¹⁰ Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą.¹¹ O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach.¹² Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów.

Iz 55,3

¹ O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko!² Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw.³ **Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie.** Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida.⁴ Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą.⁵ Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Iz 42,6

⁴ Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.⁵ Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą.⁶ **Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,**⁷ abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.⁸ Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 49,6nn

⁴ Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego.⁵ (b) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.⁶ A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.⁷ Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęt pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał.⁸ Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,⁹ aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.¹⁰ Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł.

Dn 11,28nn

²⁶ Ci, którzy jedli z jego stołu, zmiażdżą go, a wojsko jego ulegnie rozproszeniu i wielu padnie zabitych.²⁷ Obaj zaś królowie, mając serca skłonne do złego, przy jednym stole będą mówić kłamstwo, nie osiągną jednak nic, ponieważ nie nadszedł jeszcze kres ustalonego czasu.²⁸ Powróci, więc on do swego kraju z wielkim łupem, a jego serce będzie przeciwne świętemu przymierz; będzie działał i wróci do swego kraju.²⁹ Gdy nadejdzie czas, wkroczy znów do kraju południowego, lecz nie powie mu się za drugim razem, tak jak poprzednio.³⁰ Wystąpią przeciw niemu okręty Kittim; popadnie w rozterkę i zawróci, pełen gniewu przeciw świętemu przymierzu. I znów zwróci uwagę na tych, co opuścili święte przymierze.³¹ Wojsko jego wystąpi, by zbześcić świątynię-twierdzę, wstrzymując stałą ofiarę i uczynią tam ohydę ziejącą pustką.³² Tych zaś, co łamią przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami; jednak ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działali.

Iz 53,11n

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobalo się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,10

⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobalo się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemie wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Pozaewangeliczne

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekrót bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

1Kor 11,25

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekrót

bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

Ga 3,15-18

¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus. ¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjscia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.

Rz 9,4

²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelci, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem,

Ef 2,12

¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezanymi przez tych, którzy zowią się obrzezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliżsi przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele

Ga 4,24nn

²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, niepłodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

2Kor 3,6nn

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminąć, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Duchem? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową.

Rz 11,27

²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.

2Kor 6,16

¹⁴Nie sprzegajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólne sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę ¹⁸i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,4-16

⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

2Kor 3,6

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spojądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

Ga 4,24

²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem

jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką.

Ef 2,12nn

¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezanymi przez tych, którzy zowią się obrezanymi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶[w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.

Hbr 8,8-12

⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe. ⁹Nie takie jednak przymierze, jakie zawarłem z ich domem w dniu, gdy ich wziąłem za rękę, by wyprowadzić ich z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, przeto i Ja przestałem dbać o nich, mówi Pan. ¹⁰Takie jest przymierze, które zawrę z domem Izraela po owych dniach, mówi Pan. Nadam prawa moje w ich myśli, i wypiszę je na ich sercach, i będę im Bogiem, a oni będą Mi ludem. ¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. ¹³Skoro zaś mówi o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

Hbr 8,6

⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacż – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. ⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wznioślejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze]. ⁸Albowiem ganiąc ich, zapowiada: Oto nadchodzą dni, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe.

Hbr 12,24

²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Aba. ²⁵Bacźcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem.

Hbr 9,20

¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hipozem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów].

Hbr 9,11n

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 8,13

¹¹I nikt nie będzie uczył swojego rodaka ani nikt swego brata, mówiąc: Poznaj Pana! Bo wszyscy Mnie poznają, od małego aż do wielkiego. ¹²Ponieważ ulituję się nad ich nieprawością, a na ich grzechy więcej już nie wspomnę. ¹³Skoro zaś mówię o nowym, pierwsze uznał za przestarzałe; a to, co się przedawnia i starzeje, bliskie jest zniszczenia.

Hbr 9,15nn

¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc:

Hbr 10,1-22

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarę z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą.

Hbr 13,20

¹⁸Módlcie się za nas, jesteście bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest

w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węгла – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybyście i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Ap 5,9n

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostalesz zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystkie nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 21,9

⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I unioś mnie w zachwyconiu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu:

Ewangelie

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸**bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów.** ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Łk 22,20

¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże. ¹⁹Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! ²⁰**Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.** ²¹Lecz oto ręka mego zdrajcy jest obok Mnie na stole. ²²Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

PRZYPOWIEŚĆ

80	16	23	0	41
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 10,26	Ez 1,26nn		Mk 4,30
2	Prz 12,4	Am 4,1		Łk 13,18
3	Sdz 14,14	Oz 4,16		Mt 13,24
4	Wj 20,4	Iz 5,18..		Mt 13,31
5	Rdz 2,7n	Oz 2,20n		Mt 13,1-50
6	Rdz 2,19	Iz 11,6-9		Mt 20,1-16
7	Rdz 2,21..	Jr 31,21		Mt 21,33-22,14
8	Sdz 9,8-15	Iz 20,2		Mt 24,45-25,30
9	2Sm 12,1-4	Jr 19,10		J 10,1-16
10	2Sm 14,5nn	Ez 4-5		J 15,1-6
11	Prz 4,18n	Iz 5,1-7		Mt 21,33
12	Prz 6,6-11	Oz 2		Mt 24,42
13	Prz 15,4	Ez 16		Mk 13,35
14	Sdz 9,8-15	Ez 17		Mk 1,34
15	1Krl 10,1-3	Ez 17,3-10		Mk 1,44
16	Syr 39,3	Ez 17,12-21		Mk 3,12
17		Za 1,9nn		Mk 5,43..
18		Za 4,5nn		Mk 4,33-34
19		Dn 7,15n		Mt 13,10-13
20		Dn 8,15n		Mt 13,34n
21		Dn 9,22		Mt 13,36
22		Dn 2,18n		Mt 13,51
23		Dn 7,16		Mt 15,15
24				Mt 13,10-15
25				Łk 8,16nn
26				Łk 10,30-37
27				Łk 11,5-8
28				Łk 16,1-8
29				Łk 18,1-5
30				Mt 21,28
31				Łk 15,11
32				Mt 13,3
33				Mt 13,24
34				Mt 13,31
35				Mt 24,43
36				Mt 25,14
37				Mt 25,1
38				Mt 20,1-16
39				Mt 21,33
40				Mt 21,37
41				Mt 22,2

Historyczne

Prz 10,26

²⁴To, czego się boi grzesznik, nań spadnie, a [Pan] spełni pragnienie sprawiedliwych. ²⁵Gdy wichur zawieje, nie ma grzesznika, a podstawy sprawiedliwego są wieczne. ²⁶Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go posłali. ²⁷Bojaźń Pańska dni pomnaża, skrócone są lata bezbożnych. ²⁸Oczekiwanie prawych – to radość, a nadzieja bezbożnych zaginie.

Prz 12,4

²Dobry zjednywa upodobanie u Pana, męża podstępного uzna On za bezbożnego. ³Bezbożnością nikt się nie umocni, a korzeń prawych trwa nieporuszony. ⁴Koroną męża jest dzielna kobieta, próchnicą kości postępująca haniebnie. ⁵Sprawiedliwych zamiary to prawość, zamysłowy występnych oszustwem. ⁶Słowa grzeszników krwiożerczą zasadzką, usta uczciwych wywabiają ich.

Sdz 14,14

¹²Samson zwrócił się do nich w słowach: Pozwólcie, że wam przedłożę zagadkę. Jeżeli ją rozwiążecie w przeciągu siedmiu dni wesela, dam wam trzydzieści tunik lnianych oraz trzydzieści szat ozdobnych. ¹³Jeżeli jednak nie będziecie mogli rozwiązać zagadki, wówczas wy mi dacie trzydzieści tunik lnianych i trzydzieści szat ozdobnych. Odpowiedzieli mu: Przedstaw swoją zagadkę, a posłuchamy jej. ¹⁴Rzekł więc: Z tego, który pożera, wyszło to, co jest spożywane, a z mocnego wyszła słodycz. I przez trzy dni nie mogli rozwiązać zagadki. ¹⁵Czwartego dnia zwrócili się do żony Samsona: Namów swego męża, aby nam podał rozwiązanie zagadki, w przeciwnym bowiem razie zniszczymy ogniem ciebie i dom twego ojca. Czy na to zaprosiliście nas tutaj, aby nas ogołocić z naszego mienia? ¹⁶Wówczas płakała żona Samsona przed nim i mówiła: Zaprawdę, nienawidzisz mnie i nie masz dla mnie miłości. Oto synom mego narodu zadałeś zagadkę, której nie rozwiązałeś wobec mnie. Rzekł do niej: Nawet wobec mego ojca i wobec mojej matki nie rozwiązałem jej, a wobec ciebie mam ją rozwiązać?

Wj 20,4

²Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

Rdz 2,7n

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom.

Rdz 2,19

¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem.

Rdz 2,21..

¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde

jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Sdz 9,8-15

⁸Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzekły do oliwki: Króluj nad nami! ⁹Odpowiedziała im oliwka: Czyż mam się wyrzec mojej oliwy, która służy czci bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁰Z kolei zwróciły się drzewa do figowca: Chodź ty i króluj nad nami! ¹¹Odpowiedział im figowiec: Czyż mam się wyrzec mojej słodyczy i wybornego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹²Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹³Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mego soku rozwesalającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁴Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹⁵Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić nakróla, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie.

2Sm 12,1-4

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrozi on za owieczkę w czwórnasób, gdyż dopuścił się tego czynu, a nie miał miłosierdzia.

2Sm 14,5nn

³Udasz się do króla i powiesz mu te słowa. I pouczył ją Joab, co ma mówić. ⁴Kobieta z Tekoa poszła więc do króla, padła na ziemię, oddała pokłon i zawołała: Królu – pomocy! ⁵Król ją zapytał: Co ci jest? Odpowiedziała: Ach! Jestem wdową. Mąż mój umarł, ⁶a twoja służebnica miała dwóch synów. Pokłócili się oni ze sobą na polu, a że nie było nikogo, kto by ich rozdzielił, jeden z nich uderzył swojego brata tak, że ten umarł. ⁷I oto cała rodzina wystąpiła do służebnicy twojej z żądaniem: „Oddaj bratobójcę! Zabijemy go za życie jego brata, którego zamordował, i zgładzimy dziedzicą!” Tak usiłują zagasić węgiel, który mi pozostał, ażeby nie zostawić po mężu moim imienia ani potomstwa na powierzchni ziemi. ⁸Król odpowiedział kobiecie: Idź do domu, sam wydam polecenie w tej sprawie. ⁹Wtedy kobieta z Tekoa rzekła do króla: Panie mój, królu! Ta wina spadnie na mnie i na moją rodzinę, król i jego tron będzie niewinny.

Prz 4,18n

¹⁶Bo nie zasną, gdy nie zaskodzą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią. ¹⁷Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy. ¹⁸Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzą i wzrastają aż do południa. ¹⁹Droga bezbożnych jak gesty mrok, nie wiedzą, o co się potkną. ²⁰Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uszu mych nakłoń swe ucho. ²¹Niech one nie schodzą ci z oczu, przechowuj je pilnie w swym sercu.

Prz 6,6-11

⁴Oczom swym nie daj się zamknąć, powiekom spoczynku nie dawaj; ⁵jak gazela wyrwij się z ręki, jak wróbel z ręki ptaszніка. ⁶Do mrowki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi, bądź mądry. ⁷Nie znajdziesz u niej zwierchnika, ni stróża żadnego, ni pana – ⁸a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa. ⁹Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? I kiedyż ze snu powstaniesz? ¹⁰Trochę snu, trochę drzemki, trochę złożenia rąk, aby zasnąć – ¹¹a przyjdzie na ciebie nędza jak rozbójnik i niedostatek jak ktoś bezczelny. ¹²Człowiek nikczemny i szkodnik chodzi z przewrotnością na ustach, ¹³mruży oczy, szurga nogami, palcami swymi daje znaki –

Prz 15,4

²Język mądrych ocieka wiedzą, usta zarozumialca wyrażają głupotę. ³Na każdym miejscu są oczy Pana, baczą pilnie na złych i dobrych. ⁴Drzewem życia jest język leczący, złamaniem na duchu – jego przewrotność. ⁵Głupi gardzi karce niem ojca, kto nagany przyjmuje, jest roztropany. ⁶W domu prawego są wielkie zapasy, a w zysku bezbożnych – ruina.

Sdz 9,8-15

⁸Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzekły do oliwki: Króluj nad nami! ⁹Odpowiedziała im oliwka: Czyż mam się wyrzec mojej oliwy, która służy czci bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁰Z kolei zwróciły się drzewa do figowca: Chodź ty i króluj nad nami! ¹¹Odpowiedział im figowiec: Czyż mam się wyrzec mojej słodyczy i wybornego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹²Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹³Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku rozweselającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁴Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹⁵Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić nakróla, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie.

1Krl 10,1-3

¹Również i królowa Saby, usłyszawszy o rozgłosie Salomona, przybyła, aby go osobiście wypróbować przez roztrząsanie trudnych zagadnień. ²Przyjechała więc do Jerozolimy ze świetnym orszakiem i wielbłędami, dźwigającymi wonności i bardzo dużo złota oraz drogocennych kamieni. Następnie przyszła do Salomona i odbyła z nim rozmowę o wszystkim, co ją nurtowało. ³Salomon zaś udzielił jej wyjaśnień we wszystkich zagadnieniach przez nią poruszonych. Nie było zagadnienia, którego król by nie znał i którego by jej nie wyjaśnił. ⁴Gdy królowa Saby ujrziała całą mądrość Salomona oraz pałac, który zbudował, ⁵jak również zaopatrzenie jego stołu w potrawy i napoje, i mieszkanie jego dworu, stanowiska usługujących mu, ich szaty, jego podczaszych, jego całopalenia, które składał w świątyni Pańskiej, wówczas wpadła w zachwyt.

Syr 39,3

¹Inaczej rzecz się ma z tym, co duszę swoją przykładą do rozważania Prawa [Boga] Najwyższego. Badać on będzie mądrość wszystkich starożytnych, a czas wolny poświęci prorocत्वom. ²Zachowa opowiadania ludzi znakomitych i wnikać będzie w tajniki przypowieści – ³wyszukiwać będzie ukryte znaczenie przyszłych i zajmować się będzie zagadkami przypowieści. ⁴Znakomitościom będzie odawał usługi i pokaże się przed panującymi. Przebiegać będzie ziemię obcych narodów, bo zechce doświadczyć dobra i zła między ludźmi. ⁵Postara się pilnie, by od samego ranka zwrócić się do Pana, który go stworzył, i przed Najwyższego zanieś swą prośbę. Otworzy usta swe w modlitwie i błagać będzie za swoje grzechy.

Prorockie

Ez 1,26nn

²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztaczał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Am 4,1

¹Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciśkacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a będziemy pili! ²Poprząsnął Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana.

Oz 4,16

¹⁴Nie będę karał córek waszych za nierząd ani waszych synowych za cudzołóstwo. Oni sami, bowiem oddalają się z nierządnicami, nawet ofiary składają z nierządnicami sakralnymi, i tak lud nierozumny dąży ku swej zgubie. ¹⁵Jeśli ty, Izraelu, uprawiasz nierząd, niechaj przynajmniej Juda zostanie bezwiny! Nie chodźcie do Gilgal, nie wstępujcie do Bet-Awen ani nie przysięgajcie słowami: Na życie Pana! ¹⁶Izrael uparty jak narowista krowa – Pan ma go teraz paść niby jagnię na rozległym polu? ¹⁷Efraim związał się z bożkami. Porzuć go! ¹⁸I zasiadł w ich rozpitej radzie, a ci cudzołożą i bardziej cenią hańbę niż swoją Chwałę.

Iz 5,18..

¹⁶Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość. ¹⁷Baranki paść się będą jak na swym pastwisku, i tłuście koziołki paszę znajdując w ruinach. ¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powozach uprząży swe grzechy! ¹⁹Tym, którzy mówią: Prędszej! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzędują zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali! ²⁰Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorzyc za słodycz, a słodycz za gorzyc! ²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i śmiałkami w mieszanu sycery.

Oz 2,20n

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I posłubię cię sobie na wieki, posłubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Posłubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi;

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami bioder. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżąc będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnić, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamat i z wysp na morzu.

Jr 31,21

¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się składają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościnniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymała się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża. ²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmiennie ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góra!”

Iz 20,2

¹W roku, w którym naczelną dowódca wysłany przez Sargona, króla asyryjskiego, przybył pod Aszdod, przypuścił szturm do miasta i zdobył je, ²w tym samym czasie Pan przemówił do Izajasza, syna Amosa, tymi słowami: Idź, rozwiąż wór z bioder twoich, zdejmij też obuwie z nóg twoich! Ten zaś uczynił tak, i chodził nago i boso. ³Wówczas Pan powiedział: Jak sługa mój, Izajasz, chodził nago i boso trzy lata, jako znak i dziwny symbol dotyczący Egiptu i kraju Kusz, ⁴tak król

asyryjski uprowadzi jeńców z Egiptu i wygnańców z Kusz, młodych i starych, nagich i bosych, i z obnażonymi pośladkami – na hańbę Egiptu.

Jr 19,10

⁸I uczynię z tego miasta przedmiot zgrozy i pośmiewiska. Ktokolwiek będzie obok niego przechodził, wpadnie w osłupienie i zagwizdże nad wszystkimi jego ranami. ⁹Sprawię, że będą jedli ciała swoich synów i córek; jeden będzie jadł ciało drugiego, z powodu oblężenia i ucisku, jakim otoczą ich nieprzyjaciele nastający na ich życie. ¹⁰Stłucz zaś flakon wobec mężów, którzy przyszli z tobą, ¹¹i powiedz im: Tak mówi Pan Zastępów: Tak samo zniszczę ten naród i to miasto, jak tłucze się naczynie garncarskie, którego nie można już naprawić. Będą także grzebać w Tofet, gdyż nie będzie innego miejsca na chowanie [zmarłych]. ¹²Zrobię to temu miejscu wyrocznia Pana i mieszkańcom jego, czyniąc to miasto takim jak Tofet.

Ez 4-5

¹A ty, synu człowieczy, weź sobie tabliczkę glinianą, połóż ją przed sobą i narysuj na niej miasto Jeruzolimą. ²Następnie przedstaw jego oblężenie, zbuduj naprzeciw niego szaniec, usyp naprzeciw niego wał, uszykuj przeciwko niemu obóz i ustaw przeciwko niemu tarany dokoła. ³Potem weź sobie patelnię żelazną i uczyni z niej jakby mur żelazny pomiędzy sobą a miastem, i skieruj wzrok swój na nie, tak jakby było obleżone i jakbyś ty je oblegał. To będzie znakiem dla domu Izraela. ⁴Położ się na lewym boku, a Ja złożę winę Izraelitów na ciebie. Przez tyle dni będziesz znosił ich winę, przez ile będziesz na nim leżał. ⁵Podaję ci lata trwania ich winy w liczbie dni: przez trzysta dziewięćdziesiąt dni będziesz znosił winę pokoleń izraelskich. ⁶A kiedy je wypełnisz, połóżysz się znów na prawym boku i będziesz znosił przewinienia pokolenia Judy przez czterdzieści dni. Liczę ci jeden dzień za każdy poszczególny rok. ⁷Następnie ku oblężonej Jeruzolimie skierujesz wzrok i obnażone ramię, a będziesz prorokował przeciwko niej. ⁸Oto nakładam na ciebie powrozy, i tak długo nie obrócisz się z jednego boku na drugi, aż dni twojego ucisku nie zostaną wypełnione. ⁹Weź sobie pszenicy i jęczmienia, bobu i soczewicy, prosa i orkiszu: włóż je do tego samego naczynia i przygotuj sobie z tego chleb. Będziesz go spożywał przez tyle dni, przez ile będziesz leżał na boku – przez trzysta dziewięćdziesiąt dni. ¹⁰Waga tego pokarmu, który będziesz spożywał, wyniesie dwadzieścia syków na dzień. Raz na dobę będziesz go spożywał. ¹¹Także wodę oszczędnie pić będziesz: wypijesz raz na dobę jedną szóstą hinu. ¹²Będziesz go spożywał jak podplomyk jęczmienny; upieczesz go w ich oczach na nawozie ludzkim. ¹³I dodał Pan: Tak będą spożywać Izraelici swój pokarm nieczysty między poganami, wśród których ich rozproszę. ¹⁴Na to rzekłem: Ach, Panie Boże, oto dusza moja nigdy się nie splamiła. Od dzieciństwa aż do tej pory nie spożywałem ani padliny, ani tego, co zostało rozszarpane; żadne mięso nieczyste nie weszło do moich ust. ¹⁵A On rzekł do mnie: Patrz, zezwalam ci, byś upiekł sobie pokarm na nawozie krowim zamiast na ludzkim. ¹⁶Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, oto złamię podporę chleba w Jeruzolimie, tak że pełni zgryzoty będą jedli chleb ściśle odważony i ze strachem będą pili wodę ściśle odmierzoną, ¹⁷aby cierpiąc niedostatek chleba i wody, jeden po drugim mdleli i niszczyli w swych grzechach. 5 ¹Synu człowieczy, weź sobie ostry miecz i użyj go jako brzytwy, i ogol nim sobie głowę i brodę; następnie weź dokładną wagę i podziel [zgolone włosy]. ²Jedną ich część spalisz w ogniu w obrębie miasta, gdy nadejdą dni oblężenia; potem weźmiesz następną część i posiekasz ją mieczem dokoła [miasta], a trzecią część rozrzucisz z wiatrem, ponieważ chcę miecza dobyć na nich. ³Weź z nich tylko małą ilość i zawiń w poły swego paszcha. ⁴Z tych weźmiesz jeszcze trochę i wrzucisz je do ognia, aby w nim spłonęły, z tego wyjdzie ogień na cały dom Izraela. ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto jest Jeruzolima, którą umieściłem między poganami, otoczona obcymi krajami. ⁶Ale wystąpiła przeciw moim prawom z większą przewrotnością aniżeli poganie i przeciw moim ustawom bardziej aniżeli kraje, które ją otaczają, ponieważ wzgardzili Izraelici moimi prawami i nie postępowali według moich ustaw. ⁷Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ byliście bardziej zbuntowani niż poganie, którzy was otaczają, i nie postępowaliście według moich ustaw, i nie strzeżliście moich praw, a nawet nie przestrzegaliście praw narodów, które was otaczają – ⁸dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto i Ja występuję przeciwko tobie i na oczach pogan wykonam na tobie wyrok. ⁹Z powodu twoich obrzydliwości dokonam na tobie tego, czego nigdy nie czyniłem i już nigdy nie uczynię. ¹⁰Dlatego ojcowie będą jedli synów pośrodku ciebie, a synowie jeść będą swoich ojców; wykonam nad tobą sądy, wszystkie resztki twoje rozsieję na wszystkie wiatry. ¹¹Dlatego na moje życie oświadczam – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ świątynię moją splugawiłaś wszystkimi twoimi ohydami i wszystkimi twymi obrzydliwościami, Ja także odrzucę bez oglądania się na litość i Ja także nie będę oszczędzał. ¹²Jedna trzecia twoja pomrze od zarazy i zginie pośrodku ciebie z głodu; jedna trzecia padnie wokół ciebie od miecza, a jedną trzecią rozpędzę na wszystkie wiatry, nadto miecza na nich dobędę. ¹³Wtedy uśmierzy się mój gniew. Uspokoję na nich moją zapalczliwość i zaniecham gniewu. Potem poznają, że Ja, Pan, przemówiłem w mojej zapalczowości, gdy dałem upust mojemu gniewowi na nich. ¹⁴Zrobię z ciebie pustynię i pośmiewisko narodów, które cię otaczają, na oczach

wszystkich przechodniów. ¹⁵Staniesz się pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa, ostrzeżeniem i postrachem dla narodów, które cię otaczają, gdy wykonam na tobie wszystkie sądy z gniewem i zapalczliwością, i srogimi karami. Ja, Pan, powiedziałem. ¹⁶Gdy wypuszczę przeciwko wam strzały głodu jako niszczycielki, które mają za cel zagładę, gdy je wypuszczę na waszą zagładę, pomnożę między wami głód i złamię wam podporę chleba. ¹⁷Zesłę na was głód i dzikie zwierzęta, które pozabawią was dzieci; i mór, i śmierć gwałtowna przyjdzie na ciebie, i miecz sprowadzę na ciebie. Ja, Pan, powiedziałem.

Iz 5,1-7

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkię wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkię dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiórę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

Oz 2

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócić i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwiabę ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Ez 16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jeruzolimą z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jeruzolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić

względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Zżyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połą płaszczka mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skóry, opasałem bisorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniała diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzykałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyzyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przeciw synów moich i paląc ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szalasy i sporządzałaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydyły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasyciłaś. ³⁰Jakże słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnego nierządnicy, ³¹skoro budowałaś szalasy na początku każdej drogi, skoro urządziłaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnicy, ³²lecz do kobiety cudzołóżnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daję się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działało się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost odwrotnie. ³⁵Dlatego, Nierządnico, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołóżnice i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części. ⁴¹Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd. ⁴²I tak uśmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczywość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał. ⁴³Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twojego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości. ⁴⁴Oto każdy układający przysięgą będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”. ⁴⁵Jesteś rzeczywistwie córką twojej matki, która nabrała wstępu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywistwie siostrą swoich sióstr, które nabrały wstępu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytka, a ojciec wasz Amorytą. ⁴⁶Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie. ⁴⁷Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich

postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich. ⁴⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowala tak, jak ty postępowalaś wraz z twymi córkami. ⁴⁹Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztróską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego, ⁵⁰co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałas. ⁵¹Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś. ⁵²Ty więc także znos swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydz się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry. ⁵³Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich, ⁵⁴abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu twojego dopuszczenia, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę. ⁵⁵Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wróćcie także do swego stanu pierwotnego. ⁵⁶Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodomie, ⁵⁷zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą. ⁵⁸Odpowiedz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga. ⁵⁹Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która złamałaś przysięgę i zerwałaś przymierze. ⁶⁰Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne. ⁶¹Ty zaś ze swej strony wspomnisz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjrąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze. ⁶²Odnówię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan, ⁶³abyś pamiętała i wstydziła się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Ez 17

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zadaj zagadkę i opowiedz przypowieść domowi izraelskiemu. ³Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Orzeł wielki, o rozłożystych skrzydłach i długich piórach, okryty pstrym upierzeniem, przyleciał nad Liban i zabrał wierzchołek cedru. ⁴Ułamał koniec jego pędów, zaniósł do kraju kupieckiego i złożył go w mieście handlowym. ⁵Następnie wziął szczep z tego kraju i zasadził na roli urodzajnej, i umieścił go nad obfitymi wodami, i zasadził jak wierzbę, ⁶by rósł i stał się bujną winoroślą – choć niskopienną – której pędy zwracały się ku niemu i której korzenie miały być pod nim. I stał się on krzewem winnym, wytworzył gałązki i wypuścił listowie. ⁷Ale był inny wielki orzeł, o wielkich skrzydłach i bogatym upierzeniu. A oto ów krzew z ziemi, gdzie był zasadzony, ku niemu zwrócił swe korzenie, ku niemu zwrócił swe gałązki, aby on je nawadniał. ⁸A przecież na roli urodzajnej, nad wodami obfitymi był zasadzony, gdzie mógł puszczać gałązki i wydawać owoc, i stać się wspaniałą winoroślą. ⁹Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Czy to się uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni? Czy nie oberwie jego owoców? I czy nie uschną wszystkie świeże pędy, które wypuści? A nie potrzeba mu ani mocnego ramienia, ani licznego ludu, aby go wyrwać z korzeniami. ¹⁰Oto go zasadzono. – Czy mu się poszczęści? Czy nie uschnie, gdy wschodni wiatr powieje? Uschnie na roli, na której wypuszczał swe pędy. ¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Mów do ludu opornego: Czy nie wiecie, co to oznacza? Powiedz: Oto król babiloński naciągnął do Jeruzolimy, pochwylił jej króla i jej książąt i zaprowadził ich do siebie, do Babilonu. ¹³Wziął następnie jednego z potomków królewskich, zawarł z nim przymierze i przysięgą go związał, a co znaczniejszych uprowadził z kraju, ¹⁴aby królestwo było bez znaczenia, tak by więcej już nie powstało, by tak mogło trwać, zachowując warunki przymierza. ¹⁵On jednak zbuntował się przeciw niemu, skierował posłów do Egiptu, aby mu dano koni i liczne oddziały. Czy mu się to powiedzie? Czy ocali się ten, który tak postępuje? Czy ocali się ten, co złamał przymierze? ¹⁶Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – w siedzibie tego króla, który go wprowadził na tron, a wobec którego przysięgi nie dochował i złamał warunki przymierza, u niego w Babilonie umrze. ¹⁷Nie wspomóż go faraon wielkim wojskiem i licznymi zastępami podczas walki, gdy usypią wały i pobudują wieże, gdzie zginie mnóstwo ludzi. ¹⁸On odrzucił przysięgę i złamał przymierze, bo rękę swą do tego przyłożył, on to wszystko uczynił. Nie ocali się. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! [Skutki] odrzucenia mojej przysięgi i złamania mego przymierza sprowadzę na jego głowę. ²⁰Zarzuć moją sieć na niego, aby wpadł w mój niewód, i przywiodę go do Babilonu i tam go osądzą za wiarołomstwo popełnione względem Mnie. ²¹Wszyscy zaś najlepsi spośród całego jego wojska zginą od miecza, a ci, którzy ocaleją, zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznacie, że przemówiłem Ja, Pan. ²²Tak mówi Pan Bóg: Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, z najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. ²³Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko ptactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu jego gałęzi.

²⁴I wszystkie drzewa na polu poznają, że Ja jestem Pan, który poniża drzewo wysokie, który drzewo niskie wywyższa, który sprawia, że drzewo zielone usycha, który zieloność daje drzewu suchemu. Ja, Pan, rzekłem i to uczynię.

Ez 17,3-10

³Powiesz: Tak mówi Pan Bóg: Orzeł wielki, o rozłożystych skrzydłach i długich piórach, okryty pstrym upierzeniem, przyleciał nad Liban i zabrał wierzchołek cedru. ⁴Ułamał koniec jego pędów, zaniósł do kraju kupieckiego i złożył go w mieście handlowym. ⁵Następnie wziął szczep z tego kraju i zasadził na roli urodzajnej, i umieścił go nad obfitymi wodami, i zasadził jak wierzbę, ⁶by rósł i stał się bujną winoroślą – choć niskopienną – której pędy zwracały się ku niemu i której korzenie miały być pod nim. I stał się on krzewem winnym, wytworzył gałązki i wypuścił listowie. ⁷Ale był inny wielki orzeł, o wielkich skrzydłach i bogatym upierzeniu. A oto ów krzew z ziemi, gdzie był zasadzony, ku niemu zwrócił swe korzenie, ku niemu zwrócił swe gałązki, aby on je nawadniał. ⁸A przecież na roli urodzajnej, nad wodami obfitymi był zasadzony, gdzie mógł puszczać gałązki i wydawać owoc, i stać się wspaniałą winoroślą. ⁹Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Czy to się uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni? Czy nie oberwie jego owoców? I czy nie uschną wszystkie świeże pędy, które wypuści? A nie potrzeba mu ani mocnego ramienia, ani licznego ludu, aby go wyrwać z korzeniami. ¹⁰Oto go zasadzono. – Czy mu się poszczęści? Czy nie uschnie, gdy wschodni wiatr powieje? Uschnie na roli, na której wypuszczał swe pędy.

Ez 17,12-21

¹²Mów do ludu opornego: Czy nie wiecie, co to oznacza? Powiedz: Oto król babiloński nadciągnął do Jerozolimy, pochwyił jej króla i jej książąt i zaprowadził ich do siebie, do Babilonu. ¹³Wziął następnie jednego z potomków królewskich, zawarł z nim przymierze i przysięgł go związać, a co znaczniejszych uprowadził z kraju, ¹⁴aby królestwo było bez znaczenia, tak by więcej już nie powstało, by tak mogło trwać, zachowując warunki przymierza. ¹⁵On jednak zbuntował się przeciw niemu, skierował posłów do Egiptu, aby mu dano koni i liczne oddziały. Czy mu się to powiedzie? Czy ocali się ten, który tak postępuje? Czy ocali się ten, co złamał przymierze? ¹⁶Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – w siedzibie tego króla, który go wprowadził na tron, a wobec którego przysięgi nie dochował i złamał warunki przymierza, u niego w Babilonie umrze. ¹⁷Nie wspomóż go faraon wielkim wojskiem i licznymi zastępami podczas walki, gdy usypią wały i pobudują wieże, gdzie zginie mnóstwo ludzi. ¹⁸On odrzucił przysięgę i złamał przymierze, bo rękę swą do tego przyłożył, on to wszystko uczynił. Nie ocali się. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! [Skutki] odrzucenia mojej przysięgi i złamania mego przymierza sprowadzę na jego głowę. ²⁰Zarżucę moją sieć na niego, aby wpadł w mój niewód, i przywiodę go do Babilonu i tam go osądzę za wiarołomstwo popełnione względem Mnie. ²¹Wszyscy zaś najlepsi spośród całego jego wojska zginą od miecza, a ci, którzy ocaleją, zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznacie, że przemówiłem Ja, Pan.

Za 1,9nn

⁷Dwudziestego czwartego dnia miesiąca jedenastego, czyli miesiąca Szebat, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo. ⁸Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe. ⁹Zapytałem: Co to znaczy, panie mój? Anioł, który mówił do mnie, odpowiedział: Wyjaśnię ci ich znaczenie. ¹⁰W tej chwili odezwał się jeździec stojący wśród mirtów i odpowiedział tymi słowami: To są ci, których Pan posłał, aby obiegli ziemię. ¹¹Lecz oni sami zwrócili się do anioła Pańskiego, który stał wśród mirtów, i oznajmili: Przeszliśmy ziemię wzdłuż i wszerz – a oto wszędzie panuje pokój. ¹²Wtedy anioł Pański zapytał tymi słowami: Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebaczysz Jerozolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt? ¹³W odpowiedzi danej aniołowi, który mówił do mnie, słowa Pana zabrzmiały zmiłowaniem i pociechą.

Za 4,5nn

³I dwie oliwki stoją, jedna z prawej, a druga z lewej strony zbiornika. ⁴Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój? ⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów. ⁷Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwieńczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo: ⁹Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was.

Dn 7,15n

¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków.

Dn 8,15n

¹³I usłyszałem, że jeden ze Świętych mówił, a drugi Święty zapytał tego, który mówił: Jak długo [potrwa] widzenie: wieczna ofiara, zgubna nieprawość, przybytek i podeptane wojsko? ¹⁴On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa. ¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabrieliu, wyjaśnij mu widzenie! ¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi

Dn 9,22

²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błaganą za świętą górę mego Boga, ²¹gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych.

Dn 2,18n

¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrkami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym.

Dn 7,16

¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków.

Evangelie

Mk 4,30

²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówi jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa

w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.³² Lecz wsiane, wyrosta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu.

Lk 13,18

¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? ¹⁷Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego. ¹⁸Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? ¹⁹Podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki podniebne zagnieździły się na jego gałęziach. ²⁰I mówił dalej: Z czym mam porównać królestwo Boże?

Mt 13,24

²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokratny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast.

Mt 13,31

²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło.

Mt 13,1-50

¹Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. ²Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. ³I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. ⁵Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. ⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokratny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, a nie widząc, i słuchając, a nie słysząc ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokratny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast. ²⁷Studzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na

niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebraли go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprowadził tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żęcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy posła aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją. ⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebraли w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 20,1-16

¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnym, ⁴i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. ⁵Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stojecie cały dzień beczynni? ⁷Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy zносили ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? ¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Mt 21,33-22,14

³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. ³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. ³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanuję mojego syna. ³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. ³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. ⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi. ⁴⁶Toteż starali się Go pochwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ miały Go za proroka. ²²1 A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który

wyprowadził ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę! ⁵Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swego kupiectwa. ⁶A inni pochwycili jego sługi i znieważywszy, pozabijali. ⁷Na to król uniósł się gniewem. Posłał swe wojska i kazał wytracić owych zabójców, a miasto ich nacalić. ⁸Wtedy rzekł swoim sługom: Uczta weselna wprawdzie jest gotowa, lecz zaproszeni nie byli jej godni. ⁹Idźcie więc na rozstajne drogi i zaprosźcie na ucztę wszystkich, których napotkacie. ¹⁰Śludzy ci wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ¹¹Wszedł król, żeby się przypatrzeć biesiadnikom, i zauważył tam człowieka nie ubranego w strój weselny. ¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on onieśniał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzućcie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.

Mt 24,45-25,30

⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i rozstropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁸Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], ⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹Każę surowo go ukarać i wyznaczyć mu miejsce za obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. [25] ¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panny, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć rozstropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Rozstropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do rozstropnych: Użyźcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały rozstropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: znieś tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. ²⁵Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! ²⁶Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałeś, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. ²⁷Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. ²⁸Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucenie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

J 10,1-16

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchali ich owce.

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

J 15,1-6

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

Mt 21,33

³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. ³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.

Mt 24,42

⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan was przyjdzie. ⁴³A to rozumiecie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie.

Mk 13,35

³³Uważajcie, czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy czas ten nadejdzie. ³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odzwiernemu przykazał, żeby czuwał. ³⁵Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. ³⁶By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. ³⁷Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

Mk 1,34

³²Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych; ³³i całe miasto zebrało się u drzwi. ³⁴Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znają. ³⁵Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. ³⁶Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami,

Mk 1,44

⁴²Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. ⁴³Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawiał, ⁴⁴mówiąc mu: Bac, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁴⁵Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Mk 3,12

¹⁰Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. ¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabronił, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki

Mk 5,43..

⁴¹Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: Talitha kum, to znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań! ⁴²Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. ⁴³Przykazał im też z naskikiem, żeby nikt o tym się nie dowiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

Mk 4,33-34

³¹Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. ³²Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu. ³³W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. ³⁴A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom. ³⁵Owego dnia, gdy zapadł wieczór, rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę. ³⁶Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.

Mt 13,10-13

⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokratny, drugie sześćdziesięciokratny, a inne trzydziestokratny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.

Mt 13,34n

³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy.

Mt 13,36

³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego.

Mt 13,51

⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumielście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak. ⁵²A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczoney w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare. ⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd.

Mt 15,15

¹³On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadził Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną. ¹⁵Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: Wy tłumacz nam te przypowieści. ¹⁶On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście? ¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz.

Mt 13,10-15

⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokratny, drugie sześćdziesięciokratny, a inne trzydziestokratny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli.

Łk 8,16nn

¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzi. ¹⁷Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło. ¹⁸Uważajcie więc, jak słuchacie. Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, temu zabiorą nawet to, co mu się wydaje, że ma. ¹⁹Wtedy przyszedł do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. ²⁰Oznajmiono Mu: Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą.

Łk 10,30-37

³⁰Jezus, nawiązując do tego, rzekł: Pewien człowiek schodził z Jeruzalem do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawili go na pół umarłego, odeszli. ³¹Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. ³²Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. ³³Pewien zaś Samarytanin, wędrując, przyszedł również na to miejsce. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko; ³⁴podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiązał do gospody i pielęgnował go. ³⁵Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał. ³⁶Kto z tych trzech okazał się według ciebie bliższym tego, który wpadł w ręce zbójców? ³⁷On odpowiedział: Ten, który mu okazał miłosierdzie. Jezus mu rzekł: Idź, i ty czyn podobnie!

Łk 11,5-8

³Naszego chleba powszedniego dawaj nam na każdy dzień ⁴i przebac nam nasze grzechy, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawinął; nie dopuść, byśmy ulegli pokusie. ⁵Dalej mówił do nich: Ktoś z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ⁶bo mój przyjaciel przybył do mnie z drogi, a nie mam co mu podać. ⁷Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie. ⁸Powiadam wam: Choćby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje. ⁹I ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone. ¹⁰Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone.

Łk 16,1-8

¹Powiedział też do uczniów: Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. ²Przywołał więc go do siebie i rzekł mu: Cóż to słyszę o tobie? Zdjaj sprawę z twoego zarządzania, bo już nie będziesz mógł

zarządzać.³ Na to rzadca rzekł sam do siebie: Co ja pocznę, skoro mój pan odbiera mi zarządzanie? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę.⁴ Wiem już, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę odsunięty od zarządzania.⁵ Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? ⁶Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. ⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządząc, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozrotpniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości.

Łk 18,1-5

¹Opowiadał im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać: ²W pewnym mieście żył sędzia, który Boga się nie bał i nie liczył się z ludźmi. ³W tym samym mieście żyła wdowa, która przychodziła do niego z prośbą: Obroń mnie przed moim przeciwnikiem! ⁴Przez pewien czas nie chciał; lecz potem rzekł do siebie: Chociaż Boga się nie boję ani z ludźmi się nie liczę, ⁵to jednak, ponieważ naprzykrza mi się ta wdowa, wezmę ją w obronę, żeby nie nachodziła mnie bez końca i nie zadreślała mnie. ⁶I Pan dodał: Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. ⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniami i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekął w ich sprawie?

Mt 21,28

²⁶A jeśli powiemy: od ludzi, to boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. ²⁷Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. ²⁸Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy. ²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł.

Łk 15,11

⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. ¹³Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swoją własność, żyjąc rozrzutnie.

Mt 13,3

¹Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. ²Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. ³I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. ⁴A gdy siał, jedne [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. ⁵Inne padły na grunt skalisty, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka.

Mt 13,24

²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokratny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosa, wtedy pojawił się i chwast.

Mt 13,31

²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojemu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem wam: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarnka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zacczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo.

Mt 24,43

⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność?

Mt 25,14

¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć.

Mt 25,1

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy.

Mt 20,1-16

¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie, ⁴i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. ⁵Oni poszli. Wszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stolicie cały dzień beczynnie? ⁷Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? ¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi.

Mt 21,33

³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. ³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali.

Mt 21,37

³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. ³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. ³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. ³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.

Mt 22,2

¹A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ²Królestwo niebieskie podobne jest do króla, który wyprawił ucztę weselną swemu synowi. ³Posłał więc swoje sługi, żeby zaproszonych zwołali na ucztę, lecz ci nie chcieli przyjść. ⁴Posłał jeszcze raz inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem moją ucztę; woły i tuczne zwierzęta ubite i wszystko jest gotowe. Przyjdźcie na ucztę!

PRZYSIĘGA

51	23	10	14	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 21,22-32	Dn 12,7	1Tm 1,10	Mt 5,33-37
2	Rdz 31,44-54	Am 4,2	1Tes 2,5	Mt 23,16-22
3	Rdz 24,2-4	Am 6,8	1Tes 2,10	Mt 26,63
4	Rdz 47,29	Ez 20,3	2Kor 1,23	Mt 5,33-37
5	1Sm 14,44	Ez 33,11	Ga 1,20	
6	1Sm 25,22	Oz 4,2	2Kor 11,11	
7	Sdz 8,19	Jr 5,2	Flp 1,8	
8	1Sm 20,3	Jr 7,9	Rz 1,9	
9	Wj 22,7	Ez 17,13-19	Jk 5,12	
10	Wj 22,10	Ml 3,5	Hbr 6,16	
11	1Krl 17,1		Dz 2,30	
12	Rdz 24,38		Hbr 3,11nn	
13	Sdz 11,10		Hbr 6,13nn	
14	1Sm 14,24		Hbr 7,20nn	
15	1Sm 14,48			
16	Pwt 4,31			
17	Pwt 7,8			
18	Rdz 22,16			
19	Rdz 26,3			
20	Lb 14,21			
21	Wj 20,7			
22	Koh 5,1			
23	Syr 23,9-11			

Historyczne

Rdz 21,22-32

²²W owym czasie Abimelek z dowódcą swego wojska, Pikolem, tak powiedział do Abrahama: Bóg pomaga ci we wszystkim, co czynisz. ²³Złóż mi więc teraz tu na tym miejscu przysięgę na Boga, że ani wobec mnie, ani wobec mego potomstwa bliższego i dalszego nie dopuścisz się zdrady; że jak ja obszedłem się z tobą łaskawie, tak też i ty będziesz postępował względem mnie i tej ziemi, na której jesteś gościem. ²⁴Abraham rzekł: Przysięgam! ²⁵Równocześnie jednak Abraham zrobił Abimelekowi wymówkę z powodu studni z wodą, zabranej mu przemocą przez ludzi Abimeleka. ²⁶Abimelek odpowiedział: Nie wiem, kto to uczynił, boś ty mi nie dał o tym znać. Dopiero teraz dowiaduję się o tym. ²⁷A potem Abraham dał Abimelekowi drobne i większe bydło, i tak obaj zawarli przymierze. ²⁸Abraham wydzielił nadto z trzody siedem jagniąt. ²⁹Abimelek zapytał Abrahama: Co znaczny tych siedem jagniąt, które oddzieliłeś osobno? ³⁰Odpowiedział Abraham: Tych siedem jagniąt przyjmiesz ode mnie, żebym mógł mieć dowód, że to ja wykopałem ową studnię. ³¹Dlatego nazwano tę miejscowość Beer-Szeba, ponieważ tam obaj złożyli przysięgę. ³²Po zawarciu przymierza w Beer-Szebie Abimelek i dowódca jego wojska Pikol udali się w powrotną drogę do kraju Filistyńców.

Rdz 31,44-54

⁴⁴Zawrzyjmy zatem obaj przymierze i niech [to] będzie świadectwo [zgody] między mną a tobą. ⁴⁵Wtedy Jakub wybrał jeden kamień i postawił jako stelę, ⁴⁶a potem rzekł do swych bliskich: Nazbierajcie kamieni! Zebrali więc kamienie i ułożyli z nich kopiec, na którym zasiedli do posiłku. ⁴⁷Laban nazwał to wzniesienie Jegar Sahaduta, Jakub zaś Galed. ⁴⁸Laban przy tym dodał: Niechaj ten pagórek będzie odtąd świadectwem [zgody] między mną a tobą. Dlatego nazwał go Galed ⁴⁹i Mispá, mówiąc: Niechaj Pan stoi na straży między mną a tobą, gdy się rozstaniamiy! ⁵⁰Gdybyś źle się obchodził z moimi córkami albo wziął sobie oprócz nich inne żony, to choć nie będzie nikogo z ludzi między nami, patrz: Bóg będzie świadkiem między mną a tobą! ⁵¹I rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto pagórek z kamieni i ta stela, które ustawiłem jako świadectwo zgody między mną a tobą, ⁵²będą świadectwem, że ani ja nie będę szedł obok tego pagórka do ciebie, ani ty nie będziesz szedł obok tego pagórka lub steli do mnie w złym zamiarze. ⁵³Bóg Abrahama i Bóg Nachora, Bóg ich przodków, niechaj będzie naszym sędzią! Jakub zaś przysięgł na Tego, którego z bojaźnią czcił Izaak, jego ojciec. ⁵⁴A potem Jakub zabił na owej wyżynie zwierzęta na ofiarę, po czym zaprosił swych krewnych na posiłek. A gdy się posilili, ułożyli się do snu na tej wyżynie.

Rdz 24,2-4

¹Abraham zestarzał się i doszedł do podeszłego wieku, a Pan mu we wszystkim błogosławił. ²I rzekł Abraham do najstarszego swego sługi, który był zarządcą całej jego posiadłości: Połóż mi swą rękę pod biodro, ³bo chcę, żebyś mi przysięgł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród kobiet Kanaanu, w którym mieszkam, ⁴ale że pójdziesz do mojego kraju i do mojej rodziny i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka. ⁵Odpowiedział mu sluga: A gdyby taka kobieta nie zechciała przyjść ze mną do tego kraju, czy mogę wtedy zaprowadzić twego syna do kraju, z którego pochodzisz? ⁶Rzekł do niego Abraham: Bacz, byś nie odprowadzał tam mego syna!

Rdz 47,29

²⁷Izrael zamieszkał w Egipcie, w kraju Goszen. Wzięli go sobie na własność, a że byli płodni, bardzo się rozmnożyli. ²⁸Jakub, przeżywszy w Egipcie siedemnaście lat, doczekał się sto czterdziestego siódmego roku życia. ²⁹A gdy zbliżała się śmierć Izraela, kazał wezwać swego syna Józefa i rzekł do niego: Jeśli darzysz mnie życzliwością, połóż mi swą rękę pod biodro na dowód twojej wiernej miłości, że nie pochowasz mnie w Egipcie, ³⁰ale gdy zasnę z moimi przodkami, wywieziesz mnie z Egiptu i pochowasz mnie w ich grobie. Ten odrzekł: Uczynię, jak powiedziałeś. ³¹Wtedy [Izrael] powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysięgł, Izrael opadł na wezgiłowie swego łóża.

1Sm 14,44

⁴²I rzekł Saul: Rzucajcie losy między mną i synem moim, Jonatanem. I wylosowany został Jonatan. ⁴³Wtedy odezwał się Saul do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś? Odparł Jonatan: To prawda, że skosztowałem trochę miodu końcem laski, którą miałem w ręce. Oto jestem gotów umrzeć. ⁴⁴Odpowiedział Saul: Niech Bóg mi to uczyni i tamto dorzuci, jeżeli nie umrzesz, Jonatanie. ⁴⁵Jednak lud odezwał się do Saula: Czy ma umrzeć Jonatan, który był sprawcą tego wielkiego izraelskiego zwycięstwa? Nigdy! Na życie Pana! Ani włos z głowy jego

na ziemię nie spadnie. Z Bożą pomocą uczynił to dzisiaj. W ten sposób wyzwolił lud Jonatana, i on nie umarł. ⁴⁶Saul wstrzymał się od pościgu za Filistynami. Filistyni zaś usunęli się do swych siedzib.

1Sm 25,22

²⁰Gdy siedząc na osie, zjeżdżała niewidoczną stroną góry, właśnie Dawid i jego ludzie zstępowali ku niej. I spotkała ich. ²¹Tymczasem Dawid mówił sobie: Na darmo strzegłem na pustkowiu całego dobytku jego, tak że nic nie zginęło, co posiadał, bo odplacił mi złym za dobre. ²²Niech to uczyni Bóg wrogiem Dawida i tamto dorzuci, jeśli do rana zostawię cokolwiek z jego własności, choćby jednego malca. ²³Kiedy Abigail spostrzegła Dawida, szybko zsiadła z osła i padłszy na twarz przed Dawidem, oddała mu pokłon aż do ziemi. ²⁴Rzuciwszy się do jego stóp, rzekła: Panie mój! Niech na mnie spadnie wina! Pozwól jednak służebnicy twej przemówić do ciebie, wysłuchaj słów twej służebnicy!

Sdz 8,19

¹⁷Zburzył ponadto twierdzę Penuel i wybił mieszkańców tego miasta. ¹⁸Następnie zwrócił się do Zebacha i Salmunny: Jacy to byli mężowie, których zabiście pod Taborem? Odpowiedzieli: Podobni do ciebie. Każdy z nich miał wygląd syna królewskiego. ¹⁹To byli moi bracia, synowie mojej matki! – odpowiedział. – Na życie Pana! Gdybyście ich żywych puścili, nie zabiłbym was. ²⁰Potem dał rozkaz Jeterowi, pierworodnemu swemu synowi: Wstań! Zabij ich! Lecz młodzieniec nie dobył miecza, gdyż się bał; był bowiem jeszcze chłopcem. ²¹Wtedy rzekli Zebach i Salmunna: Wstań ty i wymierz nam cios, gdyż jaki mąż, taka i jego siła. Powstał więc Gedeon i zabił Zebacha i Salmunnę, a następnie zabrał półksiężycę wiszącą na sztychach ich wielbłądów.

1Sm 20,3

¹Tymczasem Dawid uciekł z Najot koło Rama i udał się do Jonatana, mówiąc: Cóż ja zrobiłem, czym zawiniłem, czym zgrzeszyłem wobec twojego ojca, że czyha na moje życie? ²Odpowiedział: Żadną miarą! Nie umrzesz: mój ojciec nie podejmuje niczego ani wielkiego, ani małego, nie zawiadamiając mnie o tym. Dlaczego więc ojciec ukrywałby to przede mną? Tak nie jest. ³Odezwał się jeszcze Dawid, przysięgając: Na pewno wie twój ojciec, że darzysz mnie życzliwością, i powie sobie: Nie dowie się o tym Jonatan, aby się nie zasmucił. Ale na życie Pana i na twoje życie, tylko krok dzieli mnie od śmierci. ⁴Jonatan odpowiedział Dawidowi: Cokolwiek byś zechciał, to zrobię dla ciebie. ⁵I odrzekł Dawid Jonatanowi: Właśnie jutro jest nów księżycy, a ja winienem zasiadać wtedy obok króla na uczcie. Pozwól, że odejdę i skryję się w polu aż do trzeciego wieczora.

Wj 22,7

⁵Jeśli powstanie ogień i ogarnie ciernie [ogrodzenia], i spali stertę zboża albo zboże na pniu, albo pole, wówczas ten, co wzniecił pożar, winien wynagrodzić szkody. ⁶Jeśliby ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione z domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wypłacić dwukrotne odszkodowanie. ⁷Jeśliby nie wykryto złodzieja, wówczas stawi się właściciel domu przed Bogiem [i przysięgnie], że nie wyciągnął ręki po dobro drugiego. ⁸We wszelkiej sprawie poszkodowania dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. ⁹Jeśliby ktoś powierzył drugiemu pieczęć nad osłem, wołem, owcą lub nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono by padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka,

Wj 22,10

⁸We wszelkiej sprawie poszkodowania dotyczącego wołu, osła, owcy, odzieży, jakiegokolwiek zguby, o której ktoś powie, że to jego własność, sprawa obydwu winna być przedłożona Bogu, a którego Bóg uzna winnym, ten zwróci drugiemu w podwójnej ilości. ⁹Jeśliby ktoś powierzył drugiemu pieczęć nad osłem, wołem, owcą lub nad jakimkolwiek innym zwierzęciem, a ono by padło lub okaleczyło się, lub zostało uprowadzone, a nie ma na to świadka, ¹⁰to sprawę między oboma stronami rozstrzygnie przysięga na Pana, że [przechowujący] nie wyciągnął ręki po dobro drugiego, i właściciel przyjmie, co pozostało, a tamten nie będzie płacił odszkodowania. ¹¹Jeśli zaś to zostało skradzione, zapłaci właścicielowi. ¹²Jeśli owo [bydło] zostało rozszarpane przez jakieś dzikie zwierzę, przyniesie to jako dowód i nie musi uiszczać odszkodowania za rozszarpane.

1Krl 17,1

¹Prorok Eliasz z Tiszbe w Gileadzie rzekł do Achaba: Na życie Pana, Boga Izraela, któremu służę! Nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu, dopóki nie

powiem. ²Potem Pan skierował do niego to słowo: ³Odejdź stąd i udaj się na wschód, aby ukryć się przy potoku Kerit, który jest na wschód od Jordanu.

Rdz 24,38

³⁶Żona zaś mego pana, Sara, urodziła panu memu w podeszłym swym wieku syna. Jemu to oddał on całą swą majątność. ³⁷Pan mój kazał mi przysiąc, że spełnię takie polecenie: Nie wolno ci wziąć żony dla mego syna spośród kobiet Kanaanu – kraju, w którym przebywam, ³⁸lecz masz udać się do rodziny mego ojca, do moich krewnych, i stamtąd wziąć żonę dla mego syna. ³⁹Gdy zaś rzekłem memu panu: A jeśli taka kobieta nie zechce pójść ze mną – ⁴⁰odpowiedział mi: Pan, któremu służę, pośle z tobą swego anioła i sprawi, że zamiar twój ci się powiedzie, że weźmiesz żonę dla mego syna z rodziny mojej, z rodu mego ojca.

Sdz 11,10

⁸Odparła Jeftemu starszyzna Gileadu: Właśnie dlatego teraz zwróciliśmy się do ciebie. Pójdź z nami, ty pokonasz Ammonitów i zostaniesz wodzem nad wszystkimi mieszkańcami Gileadu. ⁹Odpowiedział Jefe starszyźnie Gileadu: Skoro każeć mi wrócić, aby walczyć z Ammonitami, jeżeli Pan mi ich wyda, zostanę waszym wodzem. ¹⁰Odpowiedziała Jefemu starszyzna Gileadu: Niech Pan będzie świadkiem między nami. Z pewnością uczynimy według twego życzenia. ¹¹Przyszedł więc Jefe ze starszyzną Gileadu. Lud ustanowił go zwierzchnikiem i wodzem swoim. Jefe powtórzył wszystkie swoje warunki w Mispa, w obecności Pana. ¹²Jefe wyprawił posłów do króla Ammonitów, aby mu powiedzieć: Co zaszło między nami, że przyszedłeś walczyć z moim krajem?

1Sm 14,24

²²Wszyscy też mężowie Izraela, którzy skryli się na górze Efraima, słysząc, że Filistyni uciekają, również przyłączyli się do swoich w walce. ²³Tak oto Pan w tym dniu wybrał Izraelitów. Bitwa rozszerzyła się po Bet-Awen. ²⁴Izraelici utrudzeni byli w tym dniu, tymczasem Saul zaprzysiął lud, mówiąc: Przeklęty ten człowiek, który by spożył posiłek przed wieczorem, zanim dokonam pomsty nad moimi wrogami. I żaden z ludzi nie skosztował posiłku. ²⁵Tymczasem wszyscy ludzie udali się do lasu. Był zaś miód w tej okolicy. ²⁶Ludzie weszli do lasu. Miód sphywał, nikt jednak nie podniósł ręki do ust, gdyż bali się ludzkiej złożonej przysięgi.

1Sm 14,48

⁴⁶Saul wstrzymał się od pościgu za Filistynami. Filistyni zaś usunęli się do swych siedzib. ⁴⁷Skoro Saul objął panowanie nad Izraelem, walczył z wszystkimi swymi wrogami dokoła: z Moabitami, z Ammonitami, z Edomitami, z królem Soby i z Filistynami. W którąkolwiek stronę się zwrócił, zwyciężał, ⁴⁸dając dowody męstwa. Pobił Amalekitów, wyzwalał Izraela z mocy tych, którzy go nękali. ⁴⁹Synami Saula byli: Jonatan, Jiszwi i Malkiszua. Miał też córki: starsza nazywała się Merab, a młodsza Mikal. ⁵⁰Żona Saula miała na imię Achinoam, a była córką Achimaasa. Wódz jego wojska nosił imię Abner; był synem Nera, stryja Saula.

Pwt 4,31

²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiął waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy?

Pwt 7,8

⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą,

niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Rdz 22,16

¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu.

Rdz 26,3

¹Gdy w kraju nastał głód, drugi z kolei po tym, który był za czasów Abrahama, Izaak powędrował do Abimeleka, króla filistyńskiego, do Geraru. ²Ukazał mu się bowiem Pan i rzekł: Nie idź do Egiptu, lecz zatrzymaj się w tym kraju, który ci wskażę. ³Zamieszkaż w tym kraju, a Ja będę z tobą, będę ci błogosławił. Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi, ⁴że rozmnożę potomstwo twe jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, ⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegał tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń.

Lb 14,21

¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Leć – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go.

Wj 20,7

⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuj zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.

Koh 5,1

¹Zważaj na krok swój, gdy idziesz do domu Bożego. Zbliżyć się, aby słuchać, jest rzeczą lepszą niż ofiara głupców, bo ci nie rozumieją, że źle postępują. ²Nie bądź pochopny w słowach, a serce twe niech nie będzie zbyt skore, by wypowiedzieć słowo przed obliczem Boga, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi! Przetó niech słów twoich będzie niewiele. ³Bo z wielości zajęć przychodzą sny, a mowa głupia z wielości słów.

Syr 23,9-11

⁷O karności ust posłuchajcie, dzieci: kto ją zachowa, nie da się pochwyć. ⁸Grzesznika odkryją jego własne wargi i do upadku doprowadzą szydercę i zuchwalca. ⁹Nie przyzwyczajaj ust swoich do wypowiedzania przysięgi i nie przywykaj wzywać imienia Świętego. ¹⁰Jak bowiem niewolnik często brany na mękę nie może być wolny od sińców, tak ten, co byle kiedy przysięga i wzywa imienia Pańskiego, nie będzie wolny od grzechu. ¹¹Człowiek często przysięgający pomnaża bezprawia i różga nie odejdzie od jego domu. Jeśliby wykroczył mimo woli przeciw przysiędze, to grzech jego spadnie na niego, a jeśliby ją zlekceważył, zgrzeszy podwójnie, a jeśliby krzywo przysięgał, nie będzie mu darowane i dom jego napelni się nieszczęściem. ¹²Bywa taki sposób mówienia, który do śmierci można przyrównać, niechże się on nie znajdzie w dziedzictwie Jakuba! To wszystko dalekie jest od bogobojnych: niech się nie pogrążają w nieprawościach! ¹³Nie przyzwyczajaj ust swoich do grubiańskiej nieczystości, gdyż są w niej grzeszne słowa.

Prorockie

Dn 12,7

⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki. ⁶Powiedziałem do męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy? ⁷I usłyszałem męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na Tego, który żyje wiecznie: „Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu.”

⁸Ja wprawdzie usłyszałem, lecz nie zrozumiałem; powiedziałem więc: Panie, jak będzie ostateczny koniec tego? ⁹On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu.

Am 4,2

¹Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciśkacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a będziemy pili! ²Poprzysiągł Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyca was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powłoką was do Hermonu wyrocznia Pana. ⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przyniescie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny!

Am 6,8

⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkim się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. ⁷Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnañców, i zniknie krzykliwe grono hulaków. ⁸Poprzysiągł Pan Bóg na swoje życie – wyrocznia Pana, Boga Zastępów: Brzydzą się pychą Jakuba i nienawidzę jego pałaców, wydam więc [wrogom] miasto i to, co się w nim znajduje. ⁹I gdyby pozostało dziesięć mężów w jednym domu – i ci umrą; ¹⁰a krewny, który z domu wyniesie ich zwłoki, zapyta tego, który pozostał w domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? Odpowie: Nie ma, i doda: Milcz! Nie ma nikogo, aby wzywać imienia Pana.

Ez 20,3

¹Roku siódmego, piątego miesiąca, a dnia dziesiątego tegoż miesiąca przybyli niektórzy ze starszych izraelskich, aby się radzić Panu, i usiedli przede mną. ²Wówczas Pan skierował do mnie te słowa: ³Synu człowieczy, przemów do starszych Izraela i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Przyszliście po to, by szukać u Mnie rady? Na moje życie! Nie pozwolę na to, byście się Mnie radzili – wyrocznia Pana Boga. ⁴Jeżeli chcesz im ogłosić wyrok, synu człowieczy, jeżeli chcesz ogłosić wyrok, to daj im poznać obrzydliwości ich przodków. ⁵Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę, przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz.

Ez 33,11

⁹Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę. ¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciąży na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występного, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginąć, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występny występny nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popelnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć.

Oz 4,2

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żalobą i wiedną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Jr 5,2

¹Przebiegnijcie ulice Jeruzalem, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczył jej. ²A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. ³Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską – nic sobie z tego nie robili, zagładą – nie chcieli przyjąć poczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. ⁴Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga.

Jr 7,9

⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołóżyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana.

Ez 17,13-19

¹³Wziął następnie jednego z potomków królewskich, zawarł z nim przymierze i przysięgą go związał, a co znaczniejszych uprowadził z kraju, ¹⁴aby królestwo było bez znaczenia, tak by więcej już nie powstało, by tak mogło trwać, zachowując warunki przymierza. ¹⁵On jednak zbuntował się przeciw niemu, skierował posłów do Egiptu, aby mu dano koni i liczne oddziały. Czy mu się to powiedzie? Czy ocali się ten, który tak postępuje? Czy ocali się ten, co złamał przymierze? ¹⁶Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – w siedzibie tego króla, który go wprowadził na tron, a wobec którego przysięgi nie dochował i złamał warunki przymierza, u niego w Babilonie umrze. ¹⁷Nie wspomóż go faraon wielkim wojskiem i licznymi zastępami podczas walki, gdy usypią wały i pobiudują wieże, gdzie zginie mnóstwo ludzi. ¹⁸On odrzucił przysięgę i złamał przymierze, bo rękę swą do tego przyłożył, on to wszystko uczynił. Nie ocali się. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! [Skutki] odrzucenia mojej przysięgi i złamania mego przymierza sprowadzę na jego głowę.

Ml 3,5

³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe. ⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołóznikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni, ⁷[choć] od dni waszych przodków odstępowaliście od mych praw i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów. Wy jednak pytacie: Pod jakim względem mamy się nawrócić?

Pozaewangeliczne

1Tm 1,10

⁸Wiemy zaś, że Prawo jest dobre, jeśli je ktoś prawidłowo stosuje, ⁹rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców, ¹⁰dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką ¹¹powierzonej mi Ewangelią chwały błogosławionego Boga. ¹²Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie,

1Tes 2,5

³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z postępu, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi.

1Tes 2,10

⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliśmy się nam drodzy. ⁹Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały.

2Kor 1,23

²¹Tym zaś, który umacnia nas wespół z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych. ²³A ja wzywam Boga na świadka mojej duszy, iż tylko dlatego, aby was oszczędzić, nie przybyłem do Koryntu. ²⁴Nie żeby okazać nasze władztwo nad wiarą waszą, bo przecież jesteśmy współtwórcami radości waszej; wiarą bowiem stoicie.

Ga 1,20

¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Ke-fasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni. ¹⁹Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego. ²⁰A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamię. ²¹Potem udałem się do krain Syrii i Cylicji. ²²Kościółom zaś chrześcijańskim w Judei pozostawałem osobiście nie znany.

2Kor 11,11

⁹A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążałem was i nadal nie będę obciążał. ¹⁰[Zapewniam was przez] prawdę Chrystusa, która jest we mnie, że nikt nie pozbawi mnie tego tytułu do chwały w granicach Achai. ¹¹Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. ¹²Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubenienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią. ¹³Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa.

Flp 1,8

⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa,

Rz 1,9

⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby użyzyć wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia,

Jk 5,12

¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrode] za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. ¹²Przede wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana.

Hbr 6,16

¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę. ¹⁵A ponieważ [Abraham] tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obiecane. ¹⁶Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. ¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dzieciom obietnicy ponad wszelką miarę niezmienną swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą. ¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei.

Dz 2,30

²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnił mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysięgł mu uroczyście, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.

Hbr 3,11nn

⁹gdzie kusili Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści. ¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich, ¹¹toteż przysięgłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku. ¹²Baczcicie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co wam się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu,

Hbr 6,13nn

¹¹Pragniemy zaś, by każdy z was okazywał tę samą gorliwość w doskonaleniu nadziei aż do końca, ¹²abyście nie stali się ospałymi, ale naśladowali tych, którzy przez wiarę i cierpliwość stają się dziedzicami obietnic. ¹³Albowiem gdy Bóg Abrahamowi uczynił obietnicę, nie mając nikogo większego, na kogo mógłby przysiąc, poprzysięgł na samego siebie, ¹⁴mówiąc: Zaiste, hojnie cię pobłogosławię i ponad miarę rozmnożę. ¹⁵A ponieważ [Abraham] tak cierpliwie oczekiwał, otrzymał to, co było obiecane. ¹⁶Ludzie przysięgają na kogoś wyższego, a przysięga dla stwierdzenia [prawdy] jest zakończeniem każdego sporu między nimi. ¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dzieciom obietnicy ponad wszelką miarę niezmienną swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą,

Hbr 7,20nn

¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżamy się do Boga. ²⁰Tym więcej, iż stało się to nie bez złożenia przysięgi. Gdy bowiem tamci bez przysięgi stawali się kapłanami, ²¹Ten właśnie przez przysięgę Tego, który do Niego powiedział: Poprzysięgł Pan, a nie będzie żałował: Ty jesteś kapłanem na wieki. ²²O tyle też Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza. ²³I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające.

Ewangelie

Mt 5,33-37

³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.

Mt 23,16-22

¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgał na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgał na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgał na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgał na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

Mt 26,63

⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.

Mt 5,33-37

³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi.

PUSTYNIA

70	24	22	11	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,5	Iz 6,11	Dz 7,42	Mt 23,38
2	Kpł 16,10	Jr 2,6	Dz 7,51	Łk 8,29
3	Kpł 17,7	Jr 4,20-26	Hbr 11,38	Łk 11,24
4	Pwt 1,19	Ez 6,14	Dz 21,38	Mt 24,26
5	Wj 13,17	Lm 5,18	Ap 12,6	Łk 3,10-14
6	Wj 13,21	Iz 13,21	Ap 12,14	Mt 4,1-11
7	Wj 3,17n	Iz 14,23	Ap 12,6	Mk 1,12n
8	Wj 5,1nn	Iz 30,6	Ap 12,14	Mt 14,13
9	Lb 1,1nn	Iz 34,11-16	1Kor 10,11	Mk 1,45
10	Wj 14,11	So 2,13n	Hbr 4,1	Mk 6,31
11	Wj 16,2n	Am 5,25	Hbr 3,14	Łk 4,42
12	Wj 27,2n	Ez 20		Mk 1,35
13	Lb 14,2nn	Oz 2,16		Mt 14,13-21
14	Lb 16,13n	Oz 2,21n		
15	Lb 20,4n	Oz 11		
16	Lb 21,5	Iz 40,11		
17	Lb 21,9	Iz 63,11-14		
18	Lb 20,13	Jr 35		
19	Pwt 8,2nn	Iz 32,15n		
20	Pwt 8,15-18	Iz 35,1n		
21	Ne 9	Iz 41,18		
22	1Krl 19	Iz 43,19n		
23	Mdr 16,21			
24	1Mch 2,28nn			

Ps 78,17n; Ps 78,40; Ps 95,7nn; Ps 106,13; Ps 78; Ps 106; Ps 78,24; Ps 78,52; Ps 81,11;

Historyczne

Rdz 2,5

³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię. ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą.

Kpł 16,10

⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przebłągalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przebłągania, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przebłągalną za siebie i dokona przebłągania za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przebłągalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidła w proszku i wniesie je za zasłonę.

Kpł 17,7

⁵Dlatego Izraelici będą przyprowadzać ofiary swoje, które składali dotychczas na polu; będą je przyprowadzać do Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary biesiadne dla Pana. ⁶Kapłan pokropi krwią ołtarz Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszcz zamieni w dym jako woń miłą Panu. ⁷Odtąd nie będą składać ofiar demonom, z którymi uprawiali nierzęd. Będzie to dla nich ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu!

Pwt 1,19

¹⁷W sądzeniu unikajcie stronniczości, wysłuchujcie małego i wielkiego, nie lekajcie się nikogo, gdyż jest to sąd Boży. Gdyby wam sprawa wydawała się za trudna, mnie ją przedstawcie, abym ją wysłuchał. ¹⁸W owym czasie poleciłem wam wszystko, co macie czynić. ¹⁹Potem opuściliśmy Horeb i szliśmy przez całą tę pustynię wielką i straszną, którą widzieliście, w kierunku gór Amorytów, jak nam polecił Pan, nasz Bóg, i doszliśmy do Kadesz-Barnea. ²⁰Wtedy wam powiedziałem: Przyszliście aż do gór Amorytów, które nam daje Pan, nasz Bóg. ²¹Patrz! Pan, twój Bóg, wydał tobie tę ziemię. Wejdziesz, weź ją w posiadanie, jak ci obiecał Pan, Bóg twoich ojców. Nie lekaj się, nie trać ducha!

Wj 13,17

¹⁵Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwotne w ziemi egipskiej, zarówno pierwotne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierwotnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdoba między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości.

Wj 13,21

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść we dnie i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku we dnie ani słup ognia w nocy.

Wj 3,17n

¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was.

Wj 5,1nn

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robot. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy.

Lb 1,1nn

¹Dnia pierwszego drugiego miesiąca, w drugim roku po wyjściu z Egiptu, tymi słowami przemówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj w Namiocie Spotkania: ²Dokonajcie obliczenia całego zgromadzenia Izraelitów według szczerpów i rodów, licząc według głów imiona wszystkich mężczyzn. ³Ty i Aaron dokonajcie spisu wszystkich Izraelitów zdolnych do walki, od lat dwudziestu wzwyż, według ich zastępów. ⁴Z każdego pokolenia winien wam towarzyszyć mąż, głowa rodu. ⁵A oto imiona mężów, którzy winni wam towarzyszyć: z [pokolenia] Rubena – Elisur, syn Szedeura;

Wj 14,11

⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachiro, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośne wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać.

Wj 16,2n

¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szósteo dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie.

Wj 27,2n

¹I zbudujesz ołtarz z drewna akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz będzie więc kwadratem, a wysoki na trzy łokcie. ²I uczynisz rogi w czterech narożnikach ołtarza, a będą stanowiły z nim całość, i pokryjesz go brązem. ³I zrobisz popielnice do zsypania zatłuszczonego popiołu oraz łopatki, kropielnice, widelki i kadzielnice. Wszystkie te przybory wykonasz z brązu. ⁴Z brązu też wykonasz kratę do ołtarza w formie siatki, a nad tą siatką

na czterech jej krawcach zrobisz cztery pierścienie. ⁵Umocujesz je u dołu pod obramowaniem, tak żeby siatka sięgała do połowy ołtarza.

Lb 14,2nn

¹Wtedy całe zgromadzenie zaczęło wołać, podnosząc głos. I płakał lud owej nocy. ²Izraelici szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi. Całe zgromadzenie mówiło do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo tu na pustyni! ³Czemu nas Pan przywiódł do tego kraju, jeśli paść mamy od miecza, a nasze żony i dzieci mają się stać łupem nieprzyjaciół? Czyż nie lepiej nam będzie wrócić do Egiptu? ⁴Mówili więc jeden do drugiego: Wybierzmy sobie wodza i wracajmy z powrotem do Egiptu. ⁵Mojżesz i Aaron padli przed całym zgromadzeniem społeczności Izraelitów twarzą na ziemię. ⁶A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, którzy należeli do badających kraj, rozdarli szaty

Lb 16,13n

¹¹Złączyliście się przeciw Panu, ty i cała twoja zgraja; kimże jest Aaron, że szemrzecie przeciw niemu? ¹²Rozkazał więc Mojżesz przywołać Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni rzekli: Nie przyjdziemy! ¹³Czyż nie dosyć tego, że nas wyprowadziłeś z kraju opływającego w mleko i miód, by nas wygubić na pustyni, ale jeszcze chciałbyś sobie przywłaszczyć władzę nad nami? ¹⁴Przecież to nie jest kraj opływający w mleko i miód, gdzie nas wprowadziłeś, ani nie dałeś nam jako dziedzictwa pól i winnic. Sądziś, że możesz tym ludziom odebrać oczyszczenie? Nie przyjdziemy! ¹⁵Mojżesz rozgniewał się bardzo i rzekł do Pana: Nie przyjmij ich ofiary! Żadnemu z nich nie wzięłam nawet osła i nikogo z nich nie skrzywdziłam. ¹⁶Potem Mojżesz powiedział do Koracha: Jutro stań ty ze swoimi stronnikami przed Panem: ty wraz z nimi, a również i Aaron.

Lb 20,4n

²Gdy społeczności zabrakło wody, zesłali się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ³I kłócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. ⁴Czemu wyprowadziłeś zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? ⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. ⁷I przemówił Pan do Mojżesza:

Lb 21,5

³I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał w ich ręce Kananejczyków. [Izraelici] obłożyli klątwą ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma. ⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziłeś nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstawił się Mojżesz za ludem.

Lb 21,9

⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstawił się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węże i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. ⁹Sporządził więc Mojżesz węże miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrział na węże miedzianego, zostawał przy życiu. ¹⁰Stamtąd ruszyli Izraelici w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot. ¹¹Od Obotu ciągnęli dalej i rozbili obóz pod Ijje-Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu.

Lb 20,13

¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierał Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość. ¹⁴Z Kadesz wyprawił Mojżesz posłów do króla Edomu, żeby mu powiedzieli: Tak mówi brat twój, Izrael: Ty

znasz wszystkie utrapienia, jakie na nas spadły. ¹⁵Niegdyś powędrowali przodkowie nasi do Egiptu, i przebywaliśmy tam długi czas. Egipcjanie jednak źle się obchodzili z nami, podobnie jak i z przodkami naszymi.

Pwt 8,2nn

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim.

Pwt 8,15-18

¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utrapić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro. ¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno. ²⁰Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego.

Ne 9

¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią. ²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. ³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. ⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebiosa niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. ¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladujących ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone. ¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświecić im drogę, którą iść mieli. ¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. ¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchyłali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświecać im drogę, którą

iść mieli. ²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczył. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. ²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły. ²²Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. ²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom. ²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananajczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasytili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu zwywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wypełiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniłymi. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. ³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. ³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku. ³⁸Wobec tego wszystkiego my zawieramy umowę, a na tym pieczętowanym dokumencie są podpisani nasi książęta, lewici i kapłani.

1Krl 19

¹Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał mieczem proroków, ²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzuca, jeśli nie zrobisz jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliasz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocewał. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiadał: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiadał: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszk. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla

Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem? ²¹Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

Mdr 16,21

¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a po wolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąć wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.

1Mch 2,28nn

²⁶Zapałał gorliwością o Prawo i tak uczynił jak Finees Zambriemu, synowie Saeloma. ²⁷Wtedy też Matatiasz zaczął w mieście wołać donośnym głosem: Niech idzie za mną każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i obstaje za przymierzem. ²⁸Potem zaś on sam i jego synowie uciekli w góry, pozostawiając w mieście wszystko, co tylko posiadali. ²⁹Wtedy wielu z ludzi, którzy szukali tego, co sprawiedliwie i słusznie, udało się na pustynię i tam przebywało ³⁰razem ze swoimi dziećmi, żonami i bydłem. Wszystko bowiem, co złe, zważyło się na nich. ³¹Do urzędników zaś królewskich i do wojska, które było w Jerozolimie, w Mieście Dawidowym, doniesiono, że ludzie, którzy wzgardzili królewskim rozkazem, poszli na pustynię do jaskiń. ³²Wielu więc udało się za nimi w pościg, a kiedy ich napotkali, rozłożyli się obozem naprzeciwko nich. Potem rozpoczęli z nimi walkę w dzień szabatu.

Prorockie

Iz 6,11

⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Jr 2,6

⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Wszliście i zbeczciliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrazy. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy.

Jr 4,20-26

²⁰Kłęska za kłęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałas. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popelnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. ²³Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła. ²⁴Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórza się chwieją. ²⁵Spojrzałem –

oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne.²⁶Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu.

Ez 6,14

¹²Ten, co jest daleko, umrze od zarazy; ten, co jest blisko, polegnie od miecza, a ten, co pozostanie i będzie oblegany, umrze z głodu. I tak uśmierzę na nich mój gniew.¹³Poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasi zabici będą leżeli pokotem u stóp swoich bożków, wokół ich ołtarzy, na każdym pagórku, na wszystkich szczytach gór, pod każdym drzewem zielonym i pod każdym rozłożystym terebintem, gdzie składali ofiarę o milej woni wszystkim swoim bożkom.¹⁴Wyciągnę rękę przeciwko nim i zamienię kraj ten w ziemię pustą i dziką, poczawszy od pustyni aż do Ribla, wszędzie, gdzie mieszkają. I poznają, że Ja jestem Pan.

Lm 5,18

¹⁶Diadem spadł z naszej głowy, biada nam, bośmy zgrzeszyli.¹⁷Dlatego nasze serca niemocne i oczy nasze zaćmione,¹⁸że góra Syjon – pustkowiem, że po niej krążą szakale.¹⁹Lecz Ty, o Panie, Ty trwasz na wieki. Twój tron – przez pokolenia.²⁰Czemu chcesz o nas zapomnieć na zawsze, po wszystkie dni nas opuścić?

Iz 13,21

¹⁹Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldejczyków, stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wyrzucił.²⁰Nie będzie nigdy więcej zamieszkania ani zaludniony z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój.²¹Dziki zwier tam mieć będzie swe leże, sowy napelnia ich domy, strusie się tam zagnieźdżą i kozły będą harcować.²²Hieny zawyją w jego zamkach i szakale w ozdobnych pałacach. Godzina jego się zbliża, jego dni nie będą przedłużone.

Iz 14,23

²¹Przygotujcie rzeź dla jego synów z powodu niegodziwości ich ojca. Niech nie powstaną i nie wezmą świata w dziedzictwo, niech nie napelnia miastami powierzchni ziemi!²²Powstanę przeciw nim – wyrocznia Pana Zastępów – i zgładzę imię Babilonu oraz resztę, ród i potomstwo – wyrocznia Pana.²³Przemienię go w posiadłość jezów i w bagna. I wymiotę go miotłą zagłady – wyrocznia Pana Zastępów.²⁴Przysięgł Pan Zastępów, mówiąc: Zaprawdę, jak umyśliłem, tak się stanie, i jak postanowiłem, tak nastąpi:²⁵że złamię Asyrię na mojej ziemi i zdepcę ją na moich górach. Wówczas jej jarzmo z nich się zsunie, jej brzemię spadnie im z barków.

Iz 30,6

⁴Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes.⁵Wszyscy zawiodą się na narodzie, co będzie nieużyteczny dla nich: ani ku pomocy, ani na pozYTEK, tylko na wstyd, a nawet na hańbę.⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, żmii i latającego smoka, przynoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego.⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny.⁸Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasom jako wieczyste świadectwo:

Iz 34,11-16

⁹Potoki Edomu obrócą się w smołę, a proch jego w siarkę; ziemia jego stanie się smołą płonąca.¹⁰Nie zagaśnie ani w nocy, ani w dzień, jej dym wznosić się będzie ciągle. Kraj pozostanie opustoszały z pokolenia w pokolenie, po wiek wieków nikt go nie przemierzy.¹¹Pelikan i jeź go posiadą, puchacz i kruk go zamieszkają; Pan rozciągnie nad nim sznur nicości i ołowianki opustoszenia.¹²Kozły się w nim zadowomią. Nie będzie jego dostojników ani królestwa tam nie obwołają, wszyscy jego książęta będą niczym.¹³Ciernie wyrosną w jego pałacach, pokrzywy i osty w jego warowniach; będzie to nora szakali, zagroda strusich samic.¹⁴Zdziczałe psy spotkają się z hienami i kozły będą się przyzywać wzajemnie; co więcej, tam Lilit przycupnie i znajdzie sobie zaciszę na spoczynek.¹⁵Tam się wąż gnieździć będzie i znosić jaja, wysiadywać młode i zgarniać je pod swój cień. Tam i sępy się zleca, będą się rozglądać jeden za drugim.¹⁶Szukajcie w księdze Pana i odczytajcie: Ani jednego z nich nie zabraknie! Bo to usta Jego samego rozkazały, i to sam Jego Duch je zgromadził.¹⁷On też rzucił im losy i Jego ręka podzieliła im ziemię sznurem mierniczym; na wieki będą ją dziedziczyły, mieszkać w niej będą z pokolenia w pokolenie.

So 2,13n

¹¹Straszny dla nich okaże się Pan, bo sprawi, że znikną wszystkie bóstwa ziemi, i będą Mu oddawać pokłon, każdy z miejsca swego, wszystkie pogańskie wybrzeża.¹²Także wy, Kuszyci, moim mieczem pobici będziecie.¹³I wyciągnie On rękę na północ, i zniszczy Asyrię, i obróci Niniwę w pustkowie, w step suchy jak pustynia.¹⁴I będą się wylegiwać pośród niej stada, wszelkie rodzaje zwierząt; tak sowa, jak jeź zanocują na głowicach jej kolumn, a w oknie słyhać będzie pohukiwania, od samego progu będzie rumowisko, obalone dźwigary cedrowe.¹⁵Oto wrzaskliwe miasto, które bezpiecznie się rozsiało, które mówiło w swym sercu: Ja i nikt więcej! Jakim się stało pustkowiem, legowiskiem dzikich zwierząt. Każdy, kto obok niego przechodzi, pogwizduje i ręką potrząsa.

Am 5,25

²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć.²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok!²⁵Czy składaliście Mi żertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela,²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście?²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damaszek, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Ez 20

¹Roku siódmego, piątego miesiąca, a dnia dziesiątego tegoż miesiąca przybyli niektórzy ze starszych izraelskich, aby się radzić Pana, i usiedli przede mną.²Wówczas Pan skierował do mnie te słowa:³Synu człowieczy, przemów do starszych Izraela i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Przyszliście po to, by szukać u Mnie rady? Na moje życie! Nie pozwolę na to, byście się Mnie radzili – wyrocznia Pana Boga.⁴Jeżeli chcesz im ogłosić wyrok, synu człowieczy, jeżeli chcesz ogłosić wyrok, to daj im poznać obrzydliwości ich przodków.⁵Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Tego dnia, w którym wybrałem Izraela, kiedy podniosłem rękę, przysięgając potomkom szczepu Jakuba, objawiłem się w ziemi egipskiej i podniosłem rękę, przysięgając na ich korzyść w słowach: Ja jestem Pan, Bóg wasz.⁶Tego dnia podniosłem rękę ku nim, [przysięgając], że ich przeprowadzę z ziemi egipskiej do ziemi, którą dla nich wybrałem, opływającej w mleko i miód, będącej klejnotem wśród wszystkich krajów.⁷I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci bożki nęcące jego oczy; nie kalajcie się bałwanami egipskimi! Ja jestem Pan, Bóg wasz.⁸Lecz oni zbuntowali się przeciwko Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nie odrzucili bożków nęcących ich oczy i nie wyzbyli się bałwanów egipskich. Postanowiłem więc, że zapalczywość moją wyleję na nich, że dopełnię mego gniewu na nich w ziemi egipskiej.⁹Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi na oczach narodów pogańskich, wśród których przebywali i na oczach których dałem im poznać, że ich wyprowadzę z ziemi egipskiej.¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię.¹¹Dałem im moję prawą i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie.¹²Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca.¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabaty moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć.¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem.¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów –¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szabaty; serce ich bowiem przyłgnęło do ich bożków.¹⁷Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczytu na pustyni.¹⁸Powiedziałem jednak do synów ich na pustyni: Nie postępujcie według zasad przodków waszych i myśli ich nie podzielajcie oraz nie kalajcie się ich bożkami!¹⁹Ja jestem Pan, Bóg wasz. Według moich praw postępujcie, zachowujcie moje przykazania i wypełniajcie je.²⁰Święćcie też moje szabaty, które niech będą znakiem między Mną a wami, aby poznano, że Ja jestem Pan, Bóg wasz.²¹Ale i ci synowie zbuntowali się przeciwko Mnie. Nie postępowali według praw moich, nie czuwali, aby w czyn wprowadzić moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje; bezczęścili także moje szabaty. Miałem zamiar wylać na nich moją zapalczywość, aby do końca wyrzucić na nich mój gniew – na pustyni.²²Ale znowu odwróciłem rękę, mając na względzie moje imię, aby nie doznało zniewagi w oczach narodów, na oczach których ich wyprowadziłem.²³Przecież podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich rozproszę wśród narodów i rozrzucę po obcych krajach;²⁴bo nakazów moich nie uznali, prawa moje odrzucali i bezczęścili moje szabaty, a oczy ich zwracały się ku bożkom ich przodków.²⁵Dlatego dopuściłem u nich prawa, które nie były dobre, i nakazy, według których nie mogli żyć.²⁶Pokałałem ich własnymi ich ofiarami, gdy dopuściłem, by przeprowadzali przez ogień wszystko, co pierworodne – aby obudzić w nich grozę i by w ten sposób poznali, że Ja jestem Pan.²⁷Dlatego mów, synu człowieczy, do pokoleń izraelskich! Powiedz

im: Tak mówi Pan Bóg: Jeszcze i tym obrazili Mnie przodkowie wasi, że złamali wierność względem Mnie.²⁸Gdy wprowadziłem ich do tego kraju, który im uroczyscie poprzysiągłem dać, to gdy zobaczyli jakiegokolwiek wzniesienie i jakiegokolwiek rozłożyste drzewo, składali tam swoje ofiary oraz wystawiali swoje gorszące dary; tam składali swoje miłe wonności i wylewali tam swoje ofiary płynne.²⁹Mówiłem im: Czymże jest ta wyżyna, na której się schodzicie? Nazywa się ją Wyżyną aż do dziś dnia.³⁰Powiedz przeto pokoleniom izraelskim: Tak mówi Pan Bóg: Kalacie się na sposób waszych przodków i nierząd uprawiacie z ich bożkami.³¹A gdy składacie swoje ofiary i przeprowadzacie swe dzieci przez ogień, to kalacie się ze wszystkimi bałwanami ich aż do dnia dzisiejszego. I Ja miałbym pozwolić, byście u Mnie, domu Izraela, szukali rady? Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie pozwolę, byście u Mnie szukali rady.³²A to, co wam do głowy przychodzi, nie stanie się nigdy. Oto co mówicie: Będziemy jak narody, jak plemiona z innych krajów służyć drewnu i kamieniowi.³³Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga. Oto Ja będę panował nad wami mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i ze strasznym gniewem.³⁴Wywiode was spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem.³⁵Poprowadzę was na pustynię tych narodów i będę was sądził przed moim obliczem.³⁶Podobnie jak sądziłem waszych przodków na pustyni ziemi egipskiej, tak i was sądzić będę – wyrocznia Pana Boga.³⁷Przeprowadzę was pod laską i sprawię, że pozostaniecie nieliczni.³⁸Oddzielę was od opornych, tych, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich wprawdzie z ziemi, gdzie przebywają, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą, abyście poznali, że Ja jestem Pan.³⁹A więc, domu Izraela, tak mówi Pan Bóg: Niech każdy idzie służyć swoim bożkom, ale później na pewno Mnie posłuchacie i już więcej nie będziecie kalali mego świętego imienia waszymi ofiarami i waszymi bożkami.⁴⁰Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej – wyrocznia Pana Boga – tam cały dom Izraela służyć Mi będzie – wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie. I będę szukał waszych ofiar oraz waszych pierwocin ze wszystkimi waszymi poświęconymi darami.⁴¹Przyjmę was jako miłą woń, gdy was wyprowadzę spośród obcych narodów i wywiode was z tych krajów, w których byliście rozproszeni. Wówczas okażą się w was Świętym na oczach tych narodów⁴²i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy was wprowadzę na ziemię izraelską, do tego kraju, który poprzysiągłem dać waszym przodkom.⁴³I tam wspomnicie wasze postępowanie i wszystkie wasze czyny, którymi się pokalaliście, i sami poczujecie wstręt do siebie na myśl o wszystkich złych czynach, których się dopuściliście.⁴⁴Po tym poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wam to uczynię przez wzgląd na imię moje, a nie na skutek waszego złego postępowania ani waszych skażonych obyczajów, domu Izraela! – wyrocznia Pana Boga.

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróćę i będę się nimi pasły dzikie zwierzęta.¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca.¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej.¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Oz 2,21n

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.²¹I posłubię cię sobie na wieki, posłubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie.²²Posłubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniu] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Oz 11

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu.²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła.³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je.⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić.⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pozre ich twierdze.⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – zwywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą.⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności.⁹Nie

chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać.¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu,¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.¹²Efraim otoczył Mnie kłamstwem, oszustwem – dom Izraela, lecz Juda zna jeszcze Boga i nazywa się ludem Świętego.

Iz 40,11

⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg!¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata.¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebiosa? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach?¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Iz 63,11-14

⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości.¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć.¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha?¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste,¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli?¹⁴Jak bydło schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne.¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę!¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaję nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne.

Jr 53

¹Słowo, jakie Pan skierował do Jeremiasza w czasach Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego: ²Idź do rodziny Rekabitów, rozmawiaj z nimi, przyprowadź ich do domu Pańskiego, do jednej z sal, i daj im wino do picia!³Zabrałem więc Jaazaniaza, syna Jeremiasza, syna Chabassiniasza, i jego braci, wszystkich jego synów i całą rodzinę Rekabitów⁴i wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do sali synów Chanana, syna Jigdaliasza, męża Bożego, która się znajduje w pobliżu sali ksiąg, nad salą Maasejasza, syna Szalluma, strażnika progu.⁵Postawiłem następnie przed członkami rodziny Rekabitów naczynia napełnione winem oraz kubki i powiedziałem do nich: Pijcie wino!⁶Odrzekli zaś: Nie pijemy wina. Jonadab bowiem, syn Rekaba, nasz praojciec, nakazał nam: Nie będziecie nigdy pili wina, ani wy, ani wasi synowie.⁷Nie będziecie budować domu, nie będziecie siał, nie będziecie sadzić winnicy ani jej posiadać, lecz będziecie mieszkali w namiotach przez całe życie, abyście długo żyli na ziemi, na której jesteście wędrowcami.⁸Byliśmy posłuszni Jonadabowi, synowi Rekaba, naszego praojca, we wszystkim, co nam nakazał. Powstrzymujemy się od picia wina przez całe życie, zarówno my sami, jak nasze żony, nasi synowie i nasze córki.⁹Nie budujemy domów mieszkalnych, nie posiadamy ani winnic, ani pól, ani nasion.¹⁰Mieszkamy w namiotach, posłusznie postępujemy według wszelkich nakazów Jonadaba, naszego praojca.¹¹Gdy zaś Nabuchodonozor, król babiloński, nadszedł przeciw krajowi, powiedzieliśmy: Chodźcie, schrońmy się do Jeruzolimy przed wojskiem chaldejskim i przed wojskiem aramejskim! Zamieszkaliśmy więc w Jeruzolimie.¹²Do Jeremiasza zaś Pan skierował następujące słowo: ¹³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jeruzolimy: Czy nie przyjęliście pouczenia, by słuchać mojego słowa – wyrocznia Pana.¹⁴Polecenia Jonadaba, syna Rekaba, które zostawił swoim synom, zostały wprowadzone w życie. Zakazywały picia wina, więc nie piją do dzisiejszego dnia, bo są posłuszni zaleceniom swego praojca. Ja tymczasem mówiłem do was nieustannie, lecz nie usłuchaliście Mnie.¹⁵I posyłałem do was nieustannie wszystkie moje sługi, proroków, z poleceniem: Odwróćcie się każdy od swego przewrotnego postępowania, poprawcie wasze uczynki i nie chodźcie za innymi bóstwami, by im służyć, a wtedy będziecie mogli mieszkać w kraju, który dałem wam i waszym przodkom. Lecz nie nakłoniłście ucha ani nie usłuchaliście Mnie.¹⁶Tak, synowie Jonadaba, syna Rekaba, wprowadzili w życie nakaz swego praojca, jaki im zlecił, a naród ten nie usłuchał Mnie.¹⁷Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jeruzolimy nieszczęście, jakie postanowiłem przeciw nim. Albowiem mówiłem

do nich, a nie słuchali, wołałem do nich, a nie odpowiedzieli. ¹⁸Do rodziny Rekabitów zaś Jeremiasz powiedział: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ byliście posłuszni poleceniom Jonadaba, waszego praojca, przestrzegając wszystkich jego nakazów i wypełniając wszystko, co wam zlecił, ¹⁹dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który by stał zawsze przede Mną.

Iz 32,15n

¹³nad ziemią mojego ludu, gdzie wschodzą ciernie i głogi, nad wszystkimi domami radości, nad wesołym miastem. ¹⁴Bo pałac jest opustoszały, hałaśliwe miasto wyludnione; Ofel i Strażnica stały się jaskiniami na zawsze, uciechą dla onagrów, pastwiskiem dla stad. ¹⁵Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. ¹⁶Na pustyni osiągnie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie. ¹⁷Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo. ¹⁸Lud mój mieszkać będzie w stolicy pokoju, w bezpiecznych siedzibach, w zacisznych miejscach wypoczynku,

Iz 35,1n

¹Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! ²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małoduszynom: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić.

Iz 41,18

¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał.

Iz 43,19n

¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Pozaewangeliczne

Dz 7,42

⁴⁰Zrób nam bogów – powiedzieli do Aarona – którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej. ⁴¹Wówczas to zrobili sobie cielca i złożyli ofiarę bałwanowi, i cieszyli się dziełem swoich rąk. ⁴²Ale Bóg odwrócił się od nich i dopuścił, że czcili wojsko niebieskie, jak napisano w księdze proroków: Czy składaliście Mi ofiary i dary na pustyni przez lat czterdzieści, domu Izraela? ⁴³Obnosiliście raczej namiot Molocha i gwiazdę bożka Refana, wyobrażenia, które zrobiliście, aby im cześć oddawać. Przesiedł was za to poza Babilon. ⁴⁴Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadcstwa. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru, jaki [Mojżesz] ujrzał.

Dz 7,51

⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce wypoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Których z proroków nie przesładowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. ⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.

Hbr 11,38

³⁶Inni zaś doznali żelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tulali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Dz 21,38

³⁶Bo tłum ludzi szedł za nim, krzycząc: Precz z nim! ³⁷Kiedy miano go wprowadzić do twierdzy, rzekł Paweł do trybuna: Czy wolno mi coś ci powiedzieć? A on odpowiedział: Mówisz po grecku? ³⁸Nie jesteś więc Egipcjaninem, który niedawno podburzył i wyprowadził na pustynię cztery tysiące sykaryjczyków? ³⁹Ja jestem Żydem z Tarsu – odpowiedział Paweł obywatelom znacznego miasta w Cylicji; proszę cię, pozwól mi przemówić do ludu. ⁴⁰Gdy pozwolił, Paweł, stojąc na schodach, dał znak ręką ludowi, a gdy nastała zupełna cisza, odezwał się po hebrajsku tymi słowami

Ap 12,6

⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ap 12,14

¹²Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemią swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił.

Ap 12,6

⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ap 12,14

¹²Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemią swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił.

1Kor 10,11

⁹I nie wystawiamy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od węzów. ¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. ¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. ¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zyskując pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.

Hbr 4,1

¹Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. ²Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. ³Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysięgłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata.

Hbr 3,14

¹²Bacźcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, ¹⁶kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza?

Ewangelie

Mt 23,38

³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 8,29

²⁷Gdy wyszedł na łódź, wybiegł Mu naprzeciw pewien człowiek z miasta, opętany przez złe duchy. Już od dłuższego czasu nie nosił ubrania i mieszkał nie w domu, lecz w grobowcach. ²⁸Gdy ujrzał Jezusa, z krzykiem padł przed Nim i zawołał: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Błagam Cię, nie dręcz mnie! ²⁹Rozkazywał bowiem duchowi nieczystemu, by wyszedł z tego człowieka. Bo już wiele razy porywał go, a choć wiązano go łańcuchami i trzymano w pętach, on rwał więzy, a zły duch gnał go na pustkowie. ³⁰A Jezus zapytał go: Jak ci na imię? On odpowiedział: Legion, bo wiele złych duchów weszło w niego. ³¹I zaczęły Go prosić, żeby im nie kazał odejść do Czeluści.

Łk 11,24

²²Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy. ²³Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza. ²⁴Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku. A gdy go nie znajduje, mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem. ²⁵Przychodzi i zasta je go wymiecionym i przyozdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni.

Mt 24,26

²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie! ²⁷Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą.

Łk 3,10-14

⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi. ⁹Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i w ogień wrzucone. ¹⁰Pytały go tłumy: Cóż więc mamy czynić? ¹¹On im odpowiadał: Kto ma dwie suknie, niech się podzieli z tym, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni. ¹²Przyszli zaś także celnicy, żeby przyjąć chrzest, i rzekli do niego: Nauczycielu, co mamy czynić? ¹³On im powiedział: Nie pobierajcie nic więcej ponad to, co wam wyznaczono. ¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał

z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem.

Mt 4,1-11

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Mk 1,12n

¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!

Mt 14,13

¹¹Przyniesiono głowę jego na misie i dano dziewczynie, a ona zaniosiła ją swojej matce. ¹²Uczniowie zaś Jana przyszli, zabrali jego ciało i pogrzebali je; potem poszli i donieśli o tym Jezusowi. ¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. ¹⁴Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. ¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności.

Mk 1,45

⁴³Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, ⁴⁴mówiąc mu: Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złożź za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁴⁵Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Mk 6,31

²⁹Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie. ³⁰Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co zdziałali i czego nauczali. ³¹A On rzekł do nich: Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. ³²Odpłynęli więc łodzią na pustkowie, osobno. ³³Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich wyprzedzili.

Łk 4,42

⁴⁰O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrawiał ich. ⁴¹Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży! Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. ⁴²Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich. ⁴³Lecz On rzekł do nich: Także innym miastom muszę głosić Dobrą Nowinę o królestwie Bożym, bo po to zostałem posłany. ⁴⁴I głosił słowo w synagogach Judei.

Mk 1,35

³³i całe miasto zebrało się u drzwi. ³⁴Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znały. ³⁵Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. ³⁶Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, ³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają.

Mt 14,13-21

¹³Gdy Jezus to usłyszał, oddalił się stamtąd łodzią na pustkowie, osobno. Lecz

tłumy zwiędziały się o tym i z miast poszły za Nim pieszo. ¹⁴Gdy wysiadł, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi i uzdrowił ich chorych. ¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowie i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności. ¹⁶Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść! ¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wziąwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamawszy chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

PYCHA

87	27	15	18	27
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 10,7	Am 6,8	Rz 12,16	Łk 14,7
2	Syr 10,9	Iz 13,19	Rz 12,3	Mt 23,6n
3	Prz 6,17	Iz 47,8	Ga 5,26	Mt 23,5
4	Prz 21,24	Iz 47,10	Jk 4,16	Mt 23,25-28
5	Rdz 3,5	Am 8,4-8	1J 2,16	Łk 18,9-14
6	Prz 15,12	Jr 22,13nn	Flp 2,6	J 5,18
7	Syr 13,20	Iz 14,3-20	2P 3,3n	Łk 16,15
8	Lb 15,30n	Ez 28,17nn	1P 5,5	Mk 7,22
9	Prz 14,6	Ez 31	Ap 12,9	J 5,44
10	Prz 1,22-28	Iz 10,12	Ap 13,5	Mt 23,24
11	Syr 13,1	Iz 47,9	2Kor 4,4	J 9,39nn
12	Wj 5,2	Iz 47,11	Flp 2,6nn	Łk 16,13nn
13	1Sm 17,26	Jr 13,9	1P 5,3	Łk 16,14
14	1Sm 17,4	Ez 7,10	Tt 1,7	Mt 23,12
15	2Krl 18,33nn	Iz 2,12-17	2Tes 1,7n	Łk 1,51
16	2Mch 9,4-10		Ap 18,10	Łk 1,48
17	Jdt 6,2		Ap 18,21	Łk 2,11n
18	Rdz 11,4		1J 3,2	Mt 2,13
19	Wj 22,21-27			Mt 4,3-10
20	Pwt 17,17			J 5,18
21	Pwt 17,20			J 8,50
22	Prz 3,34			J 12,31nn
23	Mdr 5,4			J 12,28
24	Mdr 5,8-14			J 17,1
25	Prz 16,18			Łk 22,26n
26	Tb 4,13			Łk 10,18nn
27	Rdz 3,5			Mt 18,3n

Ps 119,51; Ps 119,21; Ps 1,1; Ps 10,2nn; Ps 73,6-9; Ps 119,70; Ps 2,2nn; Ps 31,24; Ps 8,3;

Historyczne

Syr 10,7

⁵W rękę Pana spoczywa powodzenie męża, On osobie prawodawcy udziela swej chwały. ⁶Za każdy zły czyn nie unosz się gniewem na bliźniego i nie czyni nic, co jest dziełem zuchwalstwa. ⁷Pycha jest obmierzła Panu i ludziom, a ciemienie [innych] uważają oni za [wielkie] przestępstwo. ⁸Panowanie przechodzi od narodu do narodu przez krzywdy, bezprawia, pieniądze. ⁹Dlaczego pyszni się ziemia i popiół, skoro za życia jeszcze wyrzuca swe wnętrześci?

Syr 10,9

⁷Pycha jest obmierzła Panu i ludziom, a ciemienie [innych] uważają oni za [wielkie] przestępstwo. ⁸Panowanie przechodzi od narodu do narodu przez krzywdy, bezprawia, pieniądze. ⁹Dlaczego pyszni się ziemia i popiół, skoro za życia jeszcze wyrzuca swe wnętrześci? ¹⁰Mała choroba, żartuje lekarz, a kto dziś królem – jutro umiera. ¹¹Gdy człowiek życie zakończy, odziedziczy zgniłą, bestie i robaki.

Prz 6,17

¹⁵Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa. ¹⁶Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę: ¹⁷wyniosłe oczy, kłótlawy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, ¹⁹świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci.

Prz 21,24

²²Mądry się wdarł do miasta siłaczy i zniszczył moc, której ufali. ²³Strzegąc swych ust i języka, strzeże się duszy przed strapieniem. ²⁴Pyszałek, zarozumiały, szyderca mu na imię, działa z nadmierną wyniosłością. ²⁵Pragnienie leniucha go uśmierca, bo nie chce rękoma pracować. ²⁶Pożąda skwapliwie dzień cały, a sprawiedliwy daje, nie szczędzi.

Rdz 3,5

³Tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Prz 15,12

¹⁰Dla odstępstwa od ścieżki surowe skarcenie, kto nagan nie znosi, umrze. ¹¹Sześć i siedem są jawne dla Pana, o ileż bardziej serca synów ludzkich. ¹²Szyderca nagan nie lubi, do ludzi mądrych nie chodzi. ¹³Serce radosne twarz rozwesela, gdy ból w sercu, to i duch przygnębiony. ¹⁴Serce rozumne szuka wiedzy, usta niemądrych toną w głupocie.

Syr 13,20

¹⁸Jakież pokój być może między hieną a psem i jakież pokój być może między bogatym a ubogim? ¹⁹Dziki osioł na pustyni jest żerem dla lwów, a biedni są lupem dla bogatego. ²⁰Jak obrzydliwością jest dla pysznego pokora, tak obmierzłym dla bogatego jest biedny. ²¹Kiedy bogaty się potknie, przyjaciele go podeprą, kiedy biedny upadnie, odepchną go nawet przyjaciele. ²²Gdy bogaty wpadnie w nieszczęście, wielu ma takich, którzy mu pomogą, gdy wstrętne mówić będzie, jeszcze uniewinniać go będą. Gdy natomiast biedny w nieszczęście wpadnie, będą go ganili, a gdy mówić będzie mądrze, nie znajdzie uznania.

Lb 15,30n

²⁸Nad osobą, która zgrzeszyła, kapłan dokona obrzędu przebłagania, aby ją uwolnić od winy – i dostąpi ona odpuszczenia. ²⁹Dla tubylca spośród Izraelitów i dla przybysza osiadłego pośród was jedno prawo będzie dla wszystkich, którzy zgrzeszyli nieświadomie. ³⁰Jeśli ktoś uczynił to świadomie, niezależnie od tego, czy jest tubylcem czy przybyszem, obraziłby Pana; ma więc być wyłączony spośród ludu. ³¹Wzgardził bowiem słowem Pana i złamał Jego przykazania – taki musi być wyłączony bezwzględnie; wina jego jest na nim. ³²Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu.

³³Wtedy ci, którzy go spotkali przy zbieraniu drzew, przyprowadzili go do Mojżesza, Aarona i całego zgromadzenia.

Prz 14,6

⁴Gdzie była brak, tam spichlerz pusty, dzięki mocy wołów plon jest obfity. ⁵Wierny świadek nie kłamie, kłamstwa wypowiada świadek fałszywy. ⁶Szyderca próżno szuka mądrości, rozumny łatwo nabędzie wiedzy. ⁷Od człowieka głupiego się odsuń, rozumnych warg nie doświadczyleś. ⁸Mądrość przemysłnego poznaje swą drogę, głupota nierozumnych – zwodzeniem.

Prz 1,22-28

²²Dokąd naiwni mają kochać naiwność? szydercy pragnąc szyderstwa? a niemądrzy – pogardzać poznaniem? ²³Powróćcie do moich upomnień, udzielę wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń. ²⁴Ponieważ wołałam, a wy nie dbaliście, podałam rękę, a nikt nie zważał, ²⁵gardziliście każdą moją radą, nie chcieliście moich upomnień – ²⁶i ja waszą kłękę wyszydę, zadrwię, gdy nadejdzie wasz przestrah; ²⁷gdy strach nadciągnie jak burza, a wasze nieszczęście jak wichur, gdy spotka was ucisk i boleść. ²⁸Wtedy będą mnie prosić, a nie odpowiem; będą mnie szukać, ale mnie nie znajdą.

Syr 13,1

¹Kto się dotyka smoły, ten się pobrudzi, a kto z pysznym przestaje – do niego się upodobni. ²Nie bierz ciężaru ponad swoje siły i nie szukaj towarzystwa z możniejszym i bogatszym od siebie. Cóż za towarzystwo może mieć garnek gliniany z metalowym kotłem? Gdy ten uderzy, skruszy tamtego. ³Gdy bogaty wywrzędzi krzywdę, zżymać się będzie, gdy biedny poniesie krzywdę, jeszcze sam poprosi o przebaczenie.

Wj 5,2

¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zaraz lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót.

1Sm 17,26

²⁴Wszyscy natomiast ludzie Izraela, zobaczywszy tego człowieka, uciekali przed nim i bali się go bardzo. ²⁵Zawołał jeden z Izraelitów: Czy widzieliście tego człowieka, który występuje? Występuje on po to, by urągać Izraelowi. Tego jednak, kto go pokona, król obsypie bogactwem, a córkę swą odda mu za żonę, rodzinę zaś jego uczyni wolną od danin w Izraelu. ²⁶Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: Co uczynią takim, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kto to jest ten nieobrzezany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego? ²⁷Lud powtórzył mu te słowa na potwierdzenie, co uczynią człowiekowi, który go pokona. ²⁸Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiłeś ową małą trzodę na pustyni? Znam ja pychę i złość twojego serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzeć się walce.

1Sm 17,4

²Natomiast Saul i Izraelici zgromadzili się i rozłożyli obozem w Dolinie Terebintu, przygotowując się do walki z Filistynami. ³Filistyni stali u zbocza jednej góry, po jednej stronie, Izraelici zaś na zboczu innej góry, po drugiej stronie, a oddzielała ich dolina. ⁴Wtedy wystąpił z obozu filistyńskiego pewien harcownik imieniem Goliat, pochodzący z Gat. Był wysoki na sześć łokci i jedną piędź. ⁵Na głowie miał hełm z brązu, ubrany zaś był w łuskowy pancerz z brązu, o wadze pięciu tysięcy syków. ⁶Miał również na nogach nagolenice z brązu oraz brązowy, zakrzywiony nóż przewieszony przez ramię.

2Krl 18,33nn

³¹Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i mnie się poddajcie! A będziecie jedli owoce, każdy ze swej winorośli i ze swego figowca, i będziecie pili wodę, każdy ze swej cysterny, ³²aż przyjdę zabrać was do kraju, który jest podobny do waszego – kraju zboża i moszczu, kraju chleba i winnic, kraju oliwy i miodu, abyście żyli, a nie umarli. Nie słuchajcie Ezechiasza, ponieważ oszukuje was, mówiąc: Wybawi nas Pan! ³³Czy naprawdę bogowie narodów wybawili każdy swój kraj z ręki króla asyryjskiego? ³⁴Gdzie są bogowie Chamat i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Gdzie są bogowie Samarii? A czy wybawili Samarię z mojej ręki? ³⁵Którzy spośród wszystkich bogów tych krajów wybawili swe kraje z mojej ręki, żeby Pan miał wybawić z mojej ręki Jeruzolimę? ³⁶Lud milczał i nie odpowiedział mu ani słowa, bo taki był rozkaz królewski: Nie odpowiadajcie mu! ³⁷W rozdartych więc szatach przyszli do Ezechiasza: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilliasza, oraz pisarz Szebna i syn Asafa, pełnomocnik Joach, i oznajmili mu wypowiedź rabsaka.

2Mch 9,4-10

⁴Zapłonął więc gniewem i zamierzał na Żydach pomścić zło, jakie cierpiał ze strony tych, którzy go zmusili do ucieczki. Dlatego polecił woźnicy, aby jechał bez wytchnienia i przyspieszył koniec podróży. Jednakże sąd Nieba był już nad nim. W swoim gniewie bowiem tak się wyraził: Jeruzolimę, skoro tylko tam się znajdzie, uczynię zbiorowym grobem Żydów. ⁵Ale wszystkowiedzący Pan, Bóg Izraela, dotknął go nieuleczalnym i niewidocznym cierpieniem. Zaledwie bowiem wypowiedział te słowa, pochwylił go nieznośny ból wnętrzości i straszne męki wewnątrz ciała. ⁶Było to całkowicie sprawiedliwe, gdyż on wielu różnorodnymi katuszami zadawał męki wnętrzościom innych ludzi. ⁷On tymczasem nie ustępował nic ze swej nieokiełznanej pychy. W dalszym ciągu pełen zarozumiałości, dysząc ogniem i złością przeciwko Żydom, rozkazał jeszcze przyspieszyć podróż. Wtedy to nagle wypadł z wozu, który niósł go z szumem, a upadek jego był tak nieszczęśliwy, że doznał porażenia wszystkich części ciała. ⁸I ten, który niedawno w swojej nadludzkiej pysze był przekonany, że może rozkazywać falom morskim i wybierać sobie, że na wagę może rzucić szczyty gór, znalazł się na ziemi, skąd zabrano go do lektyki, co było wyraźnym dla wszystkich przykładem mocy Bożej. ⁹Doszło do tego, że nawet z oczu bezbożnika wydobywały się robaki, a ciało jego za życia w boleściach i mękach odpadało kawałkami, na skutek zaś przykryj woni, jak się od niego rozchodziła, całe wojsko cierpiało na mdłości. ¹⁰Tego, któremu krótko przedtem wydawało się, że dotyka gwiazd na niebie, nikt nie mógł znieść, tak nieznośnie silny był zaduch.

Jdt 6,2

¹A gdy się uspokoiło wzburzenie mężów stojących wokół rady, naczelny wódz asyryjskich sił zbrojnych, Holofernes, przemówił do Achiora w obecności całego tłumu cudzoziemców i wszystkich synów Moabu: ²Kim ty jesteś, Achiorze, i wy, najemnicy Ammona, że prorokujesz nam, tak jak choćby dziś, i radzisz nie walczyć z narodem Izraela, ponieważ ich Bóg będzie ich osłaniał tarczą? A któż jest bogiem, jak nie Nabuchodonozor? On pośle potęgę swoją i wygładzi ich z powierzchni ziemi, a ich Bóg nie ocali ich. ³My, słudzy jego, pokonamy ich jak jednego człowieka i nie potrafimy powstrzymać naporu naszych koni. ⁴Stratujemy ich nimi, i góry przesiąkną ich krwią, a równiny ich napełnią się ich trupami. I nie ostoi się ślad ich stóp przed nami, ale wyginą do ostatniego – to mówi król Nabuchodonozor, pan całej ziemi. Tak on powiedział, a jego słowa nie będą daremne.

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.

Wj 22,21-27

²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winiłeś mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli by

się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem.

Pwt 17,17

¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota. ¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia,

Pwt 17,20

¹⁸Gdy zasiądzie na królewskim swym tronie, sporządzi sobie na zwoju odpis tego Prawa z tekstu kapłanów-lewitów. ¹⁹Będzie go miał przy sobie i będzie go czytał po wszystkie dni swego życia, aby się nauczył czcić Pana, Boga swego, strzegąc wszystkich słów tego Prawa i stosując jego postanowienia, ²⁰by uniknąć wynoszenia się nad swych braci i zbaczania od przykazań na prawo czy też lewo, aby długo królowali on i synowie jego w Izraelu.

Prz 3,34

³²Bo Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie. ³³Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych. ³⁴On się naśmiewa z szyderców, a pokornym udziela swej łaski. ³⁵Mądrzy dostąpią chwały, udziałem głupich jest hańba.

Mdr 5,4

²Gdy ujrzą, wielki przestraszą ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zбочyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło.

Mdr 5,8-14

⁸Cóż nam pomogło nasze zuchwalstwo, co dało chełpliwe bogactwo? ⁹To wszystko jak cień przeminęło i jak wieść, co przebiega; ¹⁰jak okręt prujący piniącą się toń: śladu jego nie znajdziesz, gdy przeszedł, ni bruzdy po jego spodzie wśród fal; ¹¹jak się nie znajdzie żaden dowód przelotu ptaka, szybującego w przestworzach: trzepoczące skrzydła przecięły lekkie powietrze, uderzeniem piór smagane i prute z gwałtownym szumem – znaku przelotu potem w nim nie znajdziesz. ¹²Jak gdy się strzałę wypuści do celu, rozprute powietrze zaraz się zasklepia, tak że nie poznasz jej przejścia – ¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczeni w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiała od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa.

Prz 16,18

¹⁶Co lepsze od złota? Nabycie mądrości. Raczej mieć rozsądek niż srebro. ¹⁷Odwrócenie się od zła jest ścieżką prawych, kto czuwa nad swą drogą, strzeże duszy. ¹⁸Duma zapowiada ruinę; duch wyniosły poprzedza upadek. ¹⁹Lepszy duch uniżony z ubogimi niż dzielący łupy z wyniosłymi. ²⁰Dobro znajdzie, kto zważa na słowo; kto Panu zaufa, jest szczęśliwy.

Tb 4,13

¹¹Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego. ¹²Strzeż się, dziecko, wszelkiej rozpusty, a przede wszystkim weź sobie żonę z potomstwa twych przodków! Nie bierz żony obcej, która nie byłaby z pokolenia twojego ojca, ponieważ jesteśmy synami proroków. Wspomnij sobie, dziecko, z przeszłości, że Noe, Abraham, Izaak, Jakub, przodkowie nasi, wszyscy wzięli żony z pokrewieństwa swego i dlatego byli błogosławieni w dzieciach swoich, a ich potomstwo posiadało ziemię. ¹³A teraz, dziecko, kochaj swoich braci i nie wynos się w sercu swoim nad twych krewnych ani nad synów, ani nad córki twego narodu i wybierz sobie z nich żonę, ponieważ w pysze jest wiele zepsucia i niegodziwości, a w próżniactwie ubytek i wielka bieda.

Albowiem próżniactwo jest matką głodu.¹⁴ Zarobku jakiegokolwiek człowieka, który by pracował u ciebie, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.⁴ Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie!⁵ Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.⁶ Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł.⁷ A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Rdz 3,5

³Tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.⁴ Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie!⁵ Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło.⁶ Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł.⁷ A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski.

Prorockie

Am 6,8

⁶Piją czasami wino i najlepszym olejkim się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa.⁷ Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnańców, i zniknie krzykliwe grono hulaków.⁸ Poprzysiął Pan Bóg na swoje życie – wyrocznia Pana, Boga Zastępów: Brzydzą się pychą Jakuba i nienawidzą jego pałaców, wydam więc [wrogom] miasto i to, co się w nim znajduje.⁹ I gdyby pozostało dziesięću mężów w jednym domu – i ci umrą;¹⁰ a krewny, który z domu wyniesie ich zwłoki, zapyta tego, który pozostał w domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? Odpowie: Nie ma, i doda: Milcz! Nie ma nikogo, aby wzywać imienia Pana.

Iz 13,19

¹⁷Oto Ja pobudzam przeciw nim Medów, którzy nie cenią sobie srebra ani w złocie się nie kochają.¹⁸ Wszyscy chłopcy będą roztrząskani, dziewczynki zmiażdżone. Nad noworodkami się nie ulitują, ich oko nie przepuści także niemowlętom.¹⁹ Wtedy Babilon, perła królestw, klejnot, duma Chaldejczyków, stanie się jak Sodoma i Gomora, gdy Bóg je wyrzuci.²⁰ Nie będzie nigdy więcej zamieszkania ani zaludnienia z pokolenia w pokolenie. Nie rozbije tam Arab namiotu ani pasterze nie staną na postój.²¹ Dziki zwier tam mieć będzie swe leże, sowy napełnią ich domy, strusie się tam zagnieżdżą i kozy będą harcować.

Iz 47,8

⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie.⁷ Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem.⁸ A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności.⁹ Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć.¹⁰ Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny!

Iz 47,10

⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności.⁹ Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć.¹⁰ Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny!¹¹ Lecz przyjdzie na ciebie nieszczyście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spostrzeżesz.¹² Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach?

Am 8,4-8

²I zapytał: Co ty widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Kosz dojrzałych owoców. Rzekł Pan do mnie: Dojrzał do kary lud mój izraelski. Już mu nie przepuszczę.³ Tego dnia pieśni dworskie zamienią się w lamenty wyrocznia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Cisz! ⁴ Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, ⁵ którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efę, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. ⁶ Będziemy kupować biednego za srebro, a ubożego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. ⁷ Poprzysiął Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. ⁸ Czyż z tego powodu ziemia nie zadrży i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy? Wzbierze ona cała jak Nil, wzburzy się i opadnie jak Nil egipski. ⁹ Owego dnia – wyrocznia Pana Boga – zajdzie słońce w południe i w jasny dzień zaciemnię ziemię. ¹⁰ Zamienię święta wasze w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentację; nałożę na wszystkie biodra wory, a wszystkie głowy ogolę i uczynię żałobę jak po jedynaku, a dni ostatnie jakby dniem goryczy.

Jr 22,13nn

¹¹ Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹² Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³ Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴ mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵ Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶ Występował w obronie uciśnionego i ubożego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷ Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu.

Iz 43,2-20

³ Wówczas, kiedy Pan da ci pokój po twych cierpieniach i kłopotach, i po twardej niewoli, którą cię przytłoczono, przyjdzie do tego, że ⁴ rozpoczniesz tę satyrę na króla babilońskiego i powiesz: O, jakież nadszedł koniec dla ciemieńczy! Jak ustała jegouchwałość! ⁵ Połamał Pan laskę złoczyńców i berło panujących, ⁶ co smagało narody zajadłe nieustannymi ciosami, co rządziło ludami z wściekłością, przesładując je bez miłosierdzia. ⁷ Cała ziemia odetchnęła uspokojona, szaleje z radości. ⁸ Nawet cyprysy mają uciechę z ciebie i cedry libańskie: „Odkąd powalony leżysz, drwale nie wchodzi na nas”. ⁹ Podziemny Szeol poruszył się przez ciebie, na zapowiedź twego przybycia; dla ciebie obudził cienie zmarłych, wszystkich wielmożów ziemi; kazał powstać z tronów wszystkim królom narodów. ¹⁰ Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedzieć: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny”. ¹¹ Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹² Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³ Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiosa. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴ Wstąpię na szczyt obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵ Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani!” ¹⁶ Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsał ziemią, który obalał królestwa, ¹⁷ który świat cały zamieniał w pustynię, a miasta jego obracał w perzynę, który swych jeńców nie zwalniał do domu?” ¹⁸ Wszyscy królowie narodów, wszyscy oni spoczywają w chwale, każdy w swoim grobowcu. ¹⁹ A ty jesteś wyrzucony ze swego grobu jak ścierwo obrzydliwe, otoczony pomordowanymi, przebitymi mieczem, jak trup zbezczeszczonej! Z tymi, których składają na kamieniach grobowego dołu, ²⁰ ty nie będziesz złączony w pogrzebie; bo ty wyniszczyłeś swój kraj, o śmierć przyprowadziłeś swój naród. Nigdy już nie wspomną potomstwa złoczyńców.

Ez 28,17nn

¹⁵ Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dnia twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. ¹⁶ Rozkwit twego handlu sprawił, że wewnątrz twoje napełniło się uciskiem i zgrzeszyłeś, dlatego zrzuciłem cię z góry Bożej i jako cherub opiekun zniknąłeś spośród błyszczących kamieni. ¹⁷ Serce twoje stało się wyniosłe z powodu twej piękności, zanikła twoja przeczność z powodu twego blasku. Rzuciłem cię na ziemię, wydałem cię królom na widowisko. ¹⁸ Mnóstwem twoich przewin, nieuczciwością twego handlu zbezczeszczyłeś swoją świątynię. Sprawilem, że ogień wyszedł z twego wnętrza, aby cię pochłonąć, i obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach tych wszystkich, którzy na ciebie patrzyli. ¹⁹ Wszystkie te narody, które cię znały, zdumiały się nad tobą. Stałeś się dla nich postrachem.

Przestałeś istnieć na zawsze. ²⁰Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Synu człowieczy, obróć się ku Sydonowi i prorokuj przeciwko niemu:

Ez 31

¹W roku jedenastym, miesiącu trzecim, pierwszego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, i całemu mnóstwu jego [poddanych]: Kogo porównam do twojej wielkości? ³Oto cyprys jak cedr na Libanie o pięknych konarach i cień rzucających gałęziach, wyrósł wysoko i między chmurami był jego wierzchołek. ⁴Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, sprawiając, że ich strumienie płynęły dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. ⁵Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrastania. ⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkaly liczne narody. ⁷Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. ⁸Nie dorównywały mu cedry w raju Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, platany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raju Boga nie dorównywało jego piękności. ⁹Pięknym go uczyniłem obfitością jego gałęzi, i zardrościły mu tego wszystkie drzewa Edenu, które były w raju Boga. ¹⁰Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, ¹¹dlatego dałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go. ¹²A cudzoziemcy, ci najgroźniejsi spośród narodów, wycięli go i porzucili. Na góry i na wszystkie doliny spadły jego gałęzie, a jego konary połamane utonęły we wszystkich czeluściach ziemi, a spod jego cienia usunęły się wszystkie narody ziemi i opuściły go. ¹³Na jego szczytkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejda do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zesli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zesli do dołu, hukiem jego upadku zatrwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. ¹⁷Równocześnie zeszy do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały. ¹⁸Któremu z drzew Edenu dorównałaś chwałą i wielkością? A przecież zostaniesz zrzucony wspólnie z drzewami Edenu do Szeolu; wśród nieobrzezanych będziesz leżał wspólnie z tymi, którzy poginęli od miecza. Tak będzie z faraonem i wszystkimi jego poddanymi – wyrocznia Pana Boga.

Iz 10,12

¹⁰Jak moja ręka dosięgła królestw bożków, których posągi liczniejsze były niż w Jeruzalem i w Samarii, ¹¹jak uczyniłam Samarii i jej bożkom, czyż nie tak samo uczynię Jeruzolimie i jej posągom? ¹²Gdy Pan dokona całego dzieła swego na górze Syjon i w Jeruzolimie, ukarze owoc pysznego serca króla Asyrii i bezczelność jego wyniosłych oczu. ¹³Powiedział bowiem: Działalem siłą mej ręki i własnym sprytem, bo jestem rozumny. Przesunąłem granice narodów i rozgraбіłem ich skarby, a mieszkańców powaliłem, jak mocarz. ¹⁴Ręka moja odkryła jakby gniazdo bogactwa narodów. A jak zbierają porzucone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię; i nie było nikogo, kto by zatrzepotał skrzydłem, nikt nie otworzył dzioba, nikt nie pisał.

Iz 47,9

⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniecka, ani się spostrzeżesz.

Iz 47,11

⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów

i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniecka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć.

Jr 13,9

⁷I poszedłem nad Eufrat, odszukałem i wyciągnąłem pas z miejsca, w którym go ukryłem, a oto pas zbutwiał i nie nadawał się do niczego. ⁸I skierował Pan do mnie następujące słowo: ⁹Tak mówi Pan: Tak oto zniszczę pychę Judy i bezgraniczną pychę Jeruzolimy. ¹⁰Przewrotny ten naród odmawia posłuszeństwa moim słowom, postępując według swego zatwardziałego serca; ugania się za cudzimi bogami, by im służyć i oddawać cześć – niech więc się stanie jak ten pas, który nie nadaje się do niczego. ¹¹Albowiem jak przylega pas do bioder mężczyzny, tak przygarnąłem do siebie cały dom Izraela i cały dom Judy – wyrocznia Pana – by były moim narodem, moją sławą, moim zaszczytem i moją dumą. Ale oni Mnie nie słuchali.

Ez 7,10

⁸Teraz wyleję mój gniew na ciebie i moją zapalczliwość uśmierzę na tobie. Będę cię sądził według twoich dróg, obciążając cię wszystkimi twymi obrzydliwościami. ⁹Oko moje nie okaże litości, nie będę oszczędzał, ale według twojego postępowania otrzymasz odpłatę, a twoje obrzydliwości będą pośród ciebie [ujawnione] i poznacie, że Ja jestem Pan, który uderza. ¹⁰Oto dzień, [już] nadchodzi; wypełnia się zgubny los, rozplenia się niesprawiedliwość, pycha się rozzuchwala. ¹¹Gwałt stał się berłem niesprawiedliwości. Nic po nich nie pozostanie, nic z ich bogactwa, nic z ich krzyków, żaden ślad po ich wspaniałości. ¹²Nadchodzi czas, zbliża się ów dzień. Kupujący niech się nie cieszy, a sprzedawca niech się nie smuci, gniew bowiem zapłonął przeciwko wszystkim.

Iz 2,12-17

¹⁰Wejdz między skały, ukryj się w prochu ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu. ¹¹Wyniosłe oczy człowieka się ukorzą i duma ludzka będzie poniżona. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego. ¹²Albowiem dzień Pana Zastępów nadejdzie przeciw wszystkim pysznym i nadętym i przeciw wszystkim hardym, by się ukorzyli, ¹³przeciw wszystkim cedrom Libanu, wysoko się wzbijającym, i przeciw wszystkim dębom Baszanu, ¹⁴przeciw wszystkim góróm niebotycznym i przeciw wszystkim pagórkom wyniosłym, ¹⁵przeciw każdej wieży strzelistej i przeciw wszystkim muróm obronnym, ¹⁶przeciw wszystkim okrętom Tarszisz i przeciw wszystkim statkom zbytkownym. ¹⁷Wtedy pycha człowieka będzie poniżona i upokorzona ludzka wyniosłość. Sam tylko Pan się wywyższy dnia owego, ¹⁸posągi zaś bożków całkowicie znikną. ¹⁹Wtedy wejda do jaskiń skalnych i do jam podziemnych ze strachu przed Panem, przed blaskiem Jego majestatu, kiedy powstanie, by przerazić ziemię.

Pozaewangeliczne

Rz 12,16

¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie. ¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. ¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. ¹⁷Nikomuz złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. ¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, życie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi.

Rz 12,3

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność – ⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.

Ga 5,26

²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Jk 4,16

¹⁴wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. ¹⁵Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo. ¹⁶Teraz zaś chełpicie się w swej wyniosłości. Wszelka taka chełpliwość jest przewrotna. ¹⁷Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, ten grzeszy.

1J 2,16

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.

Flp 2,6

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸unizył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.

2P 3,3n

¹Umiłowani, piszę do was ten już drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, ²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginęł, w wodzie zatopiony.

1P 5,5

³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzućcie na Niego, gdyż Jemu zależy na was.

Ap 12,9

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Ap 13,5

³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwiewi powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepelem, ludem, językiem i narodem.

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umyśli zaślepił bóg tego świata, aby nie ołśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zająśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by ołśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

Flp 2,6nn

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸unizył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

1P 5,3

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.

Tt 1,7

⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność. ⁷Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chcącym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych.

2Tes 1,7n

⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odplacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu.

Ap 18,10

⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli

w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru.¹⁰ Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł!¹¹ A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹² towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarlatu, wszelkiego drewna tużowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogiego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru,

Ap 18,21

¹⁹ I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatki, przepadła w jednej godzinie.²⁰ Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹ I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²² I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³ I światło lampy już w tobie nie rozbrzyśnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody.

IJ 3,2

¹ Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteście. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ² Umiłowani, obecnie jesteście dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³ Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uswięca się, podobnie jak On jest święty. ⁴ Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Ewangelie

Łk 14,7

⁵ A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu? ⁶ I nie zdołali Mu na to odpowiedzieć. ⁷ Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich: ⁸ Jeśli cię ktoś zaprosi na ucztę, nie zajmuj pierwszego miejsca, by przypadkiem ktoś znamienitszy od ciebie nie był zaproszony przez niego. ⁹ Wówczas przyjdzie ten, kto was obu zaprosił, i powie ci: Ustąp temu miejsca, a wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce.

Mt 23,6n

⁴ Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵ Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶ Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷ Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸ A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹ Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie.

Mt 23,5

³ Czyniecie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴ Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵ Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶ Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷ Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi.

Mt 23,25-28

²³ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴ Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a połycacie wielbłąda! ²⁵ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶ Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają

pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸ Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobiecie grobowce sprawiedliwych ³⁰ oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków.

Łk 18,9-14

⁷ A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸ Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹ Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰ Dwóch ludzi przyszedł do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹ Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołóznicy, albo jak i ten celnik. ¹² Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³ A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴ Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹⁵ Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶ Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

J 5,18

¹⁶ I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷ Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸ Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹ W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰ Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

Łk 16,15

¹³ Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ¹⁴ Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrywali sobie z Niego. ¹⁵ Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶ Aż do Jana [trwało] Prawo i Prorocy; odąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷ Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa.

Mk 7,22

²⁰ I mówił dalej: Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. ²¹ Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, ²² cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. ²³ Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym. ²⁴ Stamtąd zaś wybrał się i udał w okolice Tyru i Sydonu. Wstąpił do pewnego domu i chciał, żeby nikt o tym nie wiedział, nie mógł jednak pozostać w ukryciu.

J 5,44

⁴² ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga. ⁴³ Przyszedłem w imieniu Ojca mego, a nie przyjęliście Mnie. Gdyby jednak przybył ktoś inny w własnym imieniu, to byście go przyjęli. ⁴⁴ Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? ⁴⁵ Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. ⁴⁶ Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał.

Mt 23,24

²² A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³ Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie:

sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Słępi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszcź w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta.

J 9,39nn

³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszędłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzelili, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

Łk 16,13nn

¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? ¹²Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? ¹³Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tymym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrzywali sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwał] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. ¹⁷Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa.

Łk 16,14

¹²Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? ¹³Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tymym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrzywali sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych. ¹⁶Aż do Jana [trwał] Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego.

Mt 23,12

¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie ponizony, a kto się poniża, będzie wywyższony. ¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴–

Łk 1,51

⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.

Łk 1,48

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniesienie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.

Łk 2,11n

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dzisiaj bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.

¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał.

Mt 2,13

¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostają tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałęm Syna mego.

Mt 4,3-10

³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

J 5,18

¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

J 8,50

⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.

J 12,31nn

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

J 12,28

²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczę, wywab Mnie od tej godzinny. Ależ właśnie dlatego przyszędłem na tę godzinę. ²⁸Ojczę, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was.

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

Łk 22,26n

²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

Łk 10,18nn

¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną

gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Wiedziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzłach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 18,3n

¹W owym czasie uczniowie przystąpili do Jezusa, pytając: Kto właściwie jest największy w królestwie niebieskim? ²On przywołał dziecko, postawił je przed nimi i rzekł: ³Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. ⁴Kto się więc unieży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza.

RADOŚĆ

154	33	26	46	49
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 28,3-8	Jr 33,11	Dz 1,8	Mt 25,21
2	Pwt 28,30-33	Jr 7,34	Dz 2,4	J 16,21
3	Pwt 28,47n	Jr 25,10n	Dz 2,11	Łk 1,14
4	Koh 9,9	Iz 16,10	Dz 5,41	Łk 1,41
5	Koh 3,22	Iz 62,5	Dz 4,12	Łk 1,44
6	Koh 2,24	Iz 56,6	Dz 2,46	Łk 1,28
7	Koh 3,12n	Jr 15,16	Dz 8,8	Łk 1,42
8	Koh 8,15	Jl 2,23	Dz 13,52	Łk 1,46-55
9	Koh 5,17nn	Iz 45,5-8	Dz 8,39	Łk 2,10
10	Sdz 9,13	Iz 45,21n	Dz 13,48	Łk 2,13n
11	Syr 31,27	Iz 9,2	Dz 16,34	Mt 1,21
12	Prz 5,18	Iz 35,1	Dz 16,23nn	Mt 13,17
13	Syr 26,2	Iz 44,23	Ga 5,22	J 8,56
14	Syr 26,13	Iz 49,13	Rz 14,17	Mk 1,15
15	1Sm 2,1	Iz 35,9n	1Tes 1,6n	Łk 17,21
16	1Sm 2,5	Iz 51,11	2Kor 8,2	J 3,29
17	Prz 10,1	Iz 61,10	2Kor 9,7	Łk 5,34
18	1Krl 1,40	Iz 61,7	2Kor 13,9	Łk 10,20
19	1Sm 18,16	Iz 25,9	Flp 2,2	Łk 6,20
20	Prz 14,10	Iz 65,14	Hbr 13,17	Mt 13,44
21	Prz 17,22	Iz 65,17nn	2J 1,4	Mt 5,10nn
22	Prz 12,25	Iz 66,10	3J 1,3n	Łk 19,37nn
23	Prz 15,30	Ba 4,22n	1Tes 2,19n	Łk 10,17-20
24	Prz 2,14	Ba 4,36n	1Kor 13,6	Łk 23,8
25	Pwt 12,18	Ba 5,9	1Tes 5,16	Łk 13,17
26	Pwt 12,30n	Za 9,9	Flp 3,1	Łk 19,6
27	Pwt 23,18n		Flp 4,4nn	Łk 19,9
28	2Krn 30,21-26		Kol 1,11nn	Łk 15,32
29	Ne 8,10		Rz 12,12	Łk 15,7
30	Kpł 23,40		Rz 15,13	Łk 15,10
31	Pwt 16,11		1P 1,3-9	Łk 15,24
32	Pwt 16,14n		1P 4,13	Łk 15,6
33	Mdr 8,16		Hbr 12,2	Mt 18,13
34			Hbr 10,34	Łk 10,21n
35			Jk 1,2	J 15,9-15
36			2Kor 6,10	Łk 23,35nn
37			2Kor 7,4	J 14,28
38			Flp 1,17n	J 16,7
39			Kol 1,24	J 14,16-20
40			Flp 2,17n	J 14,13n
41			Ap 18,20	J 16,20-24
42			Ap 19,1-4	Łk 24,21
43			Ap 19,7nn	Łk 24,41
44			1J 1,2nn	Łk 24,44
45			1J 3,1n	Łk 24,49
46			1J 3,24	Łk 24,52n
47				Łk 24,46n
48				J 17,13
49				Mk 4,16

Ps 104,34; Ps 104,31; Ps 92,5nn; Ps 95,1; Ps 96,11nn; Ps 104,15; Ps 126,5n; Ps 113,9; Ps 126,2n; Ps 13,5; Ps 35,26; Ps 33,1; Ps 149,2; Ps 133; Ps 42,5; Ps 68,4n; Ps 100,2; Ps 118,24; Ps 149,4n; Ps 33,21; Ps 37,4; Ps 19,9; Ps 119,14; Ps 119,111; Ps 119,162; Ps 119,143; Ps 34,3; Ps 69,33; Ps 70,5; Ps 105,3; Ps 32,10n; Ps 51,10; Ps 51,14; Ps 16,2; Ps 73,25; Ps 73,28; Ps 16,9nn;

Historyczne

Pwt 28,3-8

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Splyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twojej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały.

Pwt 28,30-33

²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twojego pola i cafego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów.

Pwt 28,47n

⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twojego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twojej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości.

Koh 9,9

⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twojego życia, których ci [Bóg] uczynił pod słońcem. Po wszystkie dni twojej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz. ¹¹A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylim bieg się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb przypada w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim.

Koh 3,22

²⁰Wszystko idzie do jednego miejsca: powstało wszystko z prochu i wszystko do prochu znów wraca. ²¹Któż pozna, czy tchnienie synów ludzkich idzie w górę, a tchnienie zwierząt zstępuje w dół, do ziemi? ²²Zobaczyłem więc, iż nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swych dzieł, gdyż taki jego udział. Bo któż mu pozwoli zobaczyć, co stanie się potem?

Koh 2,24

²²Cóż bowiem ma człowiek z wszelkiego swego trudu i z pracy ducha swego, którą mozoli się pod słońcem? ²³Bo wszystkie dni jego są cierpieniem, a zajęcie jego utrapieniem. Nawet w nocy serce jego nie zazna spokoju. To także jest

marność. ²⁴Nic lepszego dla człowieka, niż żeby jadł i pił, i duszy swej pozwalał zażywać szczęścia przy swojej pracy. Zobaczyłem też, że z ręki Boga to pochodzi. ²⁵Bo któż może jeść, któż może używać, a nie być od Niego zależnym? ²⁶Bo człowiekowi, który Mu jest miły, daje On mądrość i wiedzę, i radość, a na grzesznika wkłada trud, by zbierał i gromadził, i potem oddał temu, który się Bogu podoba. To też jest marność i pogoń za wiatrem.

Koh 3,12n

¹⁰Przyjrzałem się pracy, jaką Bóg obarczył ludzi, by się nią trudzili. ¹¹Uczyłnił wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca. ¹²Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. ¹³Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie – to wszystko dar Boży. ¹⁴Poznałem, że wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało, nie można od tego nic dodać ani od tego czegoś odjąć. A Bóg tak działa, by się Go [ludzie] bali. ¹⁵To, co jest, już było, a to, co ma być kiedyś, już jest; Bóg przywraca to, co przeminęło.

Koh 8,15

¹³Nie szczęści się zaś złoczyńcy, i podobny do cienia, nie przedłuży on swych dni, dlatego że nie ma w nim bojaźni wobec Boga. ¹⁴Jest marność, która się dzieje na ziemi: są sprawiedliwi, którym się zdarza to, na co zasługują grzesznicy, a są grzesznicy, którym się zdarza to, na co zasługują sprawiedliwi. Rzekłem: I to jest marność. ¹⁵Stawiałem więc radość, bo nic dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i doznawał radości, i by to go cieszyło w jego trudzie za dni jego życia, które pod słońcem daje mu Bóg. ¹⁶Gdy uwagę na to zwróciłem, by poznać mądrość i przyjrzeć się dziełu, jakie się dokonuje na ziemi – bo ani w dzień, ani w nocy snu nie zaznają oczy człowieka – ¹⁷widziałem wszystkie dzieła Boże: Człowiek nie może zbadać dzieła, jakie się dokonuje pod słońcem; jakkolwiek się trudzi, by szukać – nie zbada. A nawet mędrzec, chociażby twierdził, że je zna – nie może go zbadać.

Koh 5,17nn

¹⁵Jak wyszedł z łona swej matki, tak nagi powróci – jak przyszedł, i nie wyniesie ze swej pracy niczego, co mógłby w ręku zabrać ze sobą. ¹⁶Bo również i to jest bolesną niedolą, że tak odejdzie, jak przyszedł. I jaki pożytek dla niego, że trudził się na próżno? ¹⁷A nadto wszystkie jego dni są spożywaniem w ciemności, w wielkim zmartwieniu, w chorobie i w gniewie. ¹⁸Oto, co uznałem za dobre: że piękna jest rzecz jeść i pić, i szczęścia zażywać w pracy, którą się człowiek trudzi pod słońcem, według liczby dni jego życia, których mu Bóg uczynił: bo to tylko jest mu dane. ¹⁹Dla każdego też człowieka, któremu Bóg daje bogactwo i skarby i któremu pozwala z nich korzystać, wziąć swoją część i cieszyć się swoim trudem – to Bożym jest darem. ²⁰Taki nie myśli wiele o dniach swego życia, gdyż Bóg go utrzymuje w radości serca.

Sdz 9,13

¹¹Odpowiedział im figowiec: Czyż mam się wyrzec mojej słodczy i wybornego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹²Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹³Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku rozweselającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁴Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹⁵Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić nakróla, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie.

Syr 31,27

²⁵Przy picciu wina nie bądź zbyt odważny, albowiem ono zgubiło wielu. ²⁶Jak w kuźni próbuje się twardość stali zanurzając ją w wodzie, tak wino doświadcza przez bójkę serca zuchalców. ²⁷Wino dla ludzi jest życiem, jeżeli pić je będziesz w miarę. Jakież ma życie ten, który jest pozbawiony wina? Stworzone jest ono bowiem dla rozweselenia ludzi. ²⁸Zadowolenie serca i radość duszy daje wino pite w swoim czasie i z umiarkowaniem. ²⁹Udręceniem dla duszy jest zaś wino pite w nadmiernej ilości, wśród podniecenia i zwady.

Prz 5,18

¹⁶Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyś strumienie na placach? ¹⁷Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸Niech źródło twe będzie błogosławione, znajdź radość w żonie swej młodości. ¹⁹Przemiała to łania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej?

Syr 26,2

¹Szczęśliwy mąż, który ma dobrą żonę, liczba dni jego będzie podwójna. ²Dobra żona radować będzie męża, który osiągnie pełnię wieku w pokoju. ³Dobra żona to dobra część dziedzictwa i jako taka będzie dana tym, którzy się boją Pana: ⁴wtedy to serce bogatego czy ubogiego będzie zadowolone i oblicze jego wesole w każdym czasie.

Syr 26,13

¹¹Strzeż się oka bezwstydnego i nie dziw się, jeśli cię przywiedzie do upadku. ¹²Jak spragniony podróżny otwiera usta i pije każdą wodę, która jest blisko, tak ona siada naprzeciw każdego pała i na strzały otwiera kołczan. ¹³Wdzięk żony rozwesela jej męża, a mądrość jej orzeźwia jego kości. ¹⁴Dar Pana – żona spokojna i za osobę dobrze wychowaną nie ma odpłaty. ¹⁵Wdzięk nad wdziękami skromna kobieta i nie masz nic równego osobie powściągliwej.

1Sm 2,1

¹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. ²Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki.

1Sm 2,5

³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ⁴Łuk moczy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, niepłodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa.

Prz 10,1

¹Przysłowia Salomona. Mądry syn jest radością ojca, zmartwieniem dla matki – syn niemądry. ²Bez pożytku złem nabyte bogactwa, a prawość ocala od śmierci. ³Prawego Pan nie zagłodzi, lecz odrzuci żądze występnych.

1Krl 1,40

³⁸Poszedł więc kapłan Sadok i prorok Natan oraz Benajasz, syn Jojady, a także Keretyci i Peletyci, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, zaprowadzili go do Gichonu. ³⁹Tam kapłan Sadok wziął róg oliwy z Namiotu i namaścił Salomona. Wtedy zagrano na rogu, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon! ⁴⁰Potem cały lud wszedł za nim na górę przy dźwięku fletów, okazując radość tak wielką, że aż ziemia drżała od ich okrzyków. ⁴¹Usłyszał to Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli i właśnie przestali ucztować. Usłyszał też Joab dźwięk rogu i rzekł: Co znaczy ten zgiełk poruszonego miasta? ⁴²Gdy on jeszcze mówił, oto przyszedł Jonatan, syn kapłana Abiatar. Wtedy rzekł Adoniasz: Wejdz, boś człowiek dzielny i dobrą wieść oznajmisz.

1Sm 18,16

¹⁴Powodziło się Dawidowi we wszystkich przedsięwzięciach: Pan był z nim. ¹⁵Saul, widząc, że mu się dobrze powodzi, drżał przed nim. ¹⁶Cały zaś Izrael i Juda miłowali Dawida, wyprawiał się bowiem i powracał na ich oczach. ¹⁷Saul rzekł do Dawida: Oto najstarsza moja córka, Merab. Oddam ci ją za żonę, ale bądź dla mnie dzielnym wojownikiem i prowadź walki Pańskie. Saul bowiem mówił sobie: Jeżeli ja go nie osiągnąłem, niech go osiągnie ręka Filistynów. ¹⁸Dawid odpowiedział na to Saulowi: Kimże ja jestem i czym jest ród mego ojca w Izraelu, abym mógł być żęciem królewskim?

Prz 14,10

⁸Mądrość przemyślnego poznaje swą drogę, głupota nierozumnych – zwodzeniem. ⁹Głupcy drwią z poczucia winy, uczciwi mają w nim upodobanie. ¹⁰Serce zna gorycz duszy, obcy nie dzieli z nim radości. ¹¹Dom bezbożnych zostanie zburzony, a namiot rzetelnych zakwitnie. ¹²Jest droga, co komuś wydaje się słuszną, lecz są to w końcu drogi Śmierci.

Prz 17,22

²⁰Szczęścia nie zazna serce przewrotne, w nieszczęście wpada nieszczerzy w języku. ²¹Kto rodzi głupca – to na własne zmartwienie; nie cieszy się ojciec nicponia. ²²Radość serca wychodzi na zdrowie, duch przygnębiony wysusza kości. ²³Występny wyjmuje dar z zanadru, by ścieżki prawa naginać. ²⁴Przed rozsądnego obliczem jest mądrość, lecz oczy nierozsądnego na krańcach świata.

Prz 12,25

²³Człowiek przemyślny o wiedzy swej milczy, serce nierozumnych głośi głupotę. ²⁴Ręka pilnych zdobywa zwierchnictwo, a niedbalstwo sprowadzi pracę pod przymusem. ²⁵Troska przygnębia serce człowieka, rozwesela je dobre słowo. ²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. ²⁷Lenistwo zwierzyny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem.

Prz 15,30

²⁸Prawe serce rozważa odpowiedź, usta bezbożnych zioną złością. ²⁹Od występnych Pan jest daleko, modlitwy prawych On słucha. ³⁰Świecące oczy radują serce, radosna nowina odświeża kości. ³¹Ucho posłuszne życiowej naganie pomiędzy mądrymi przebywa. ³²Kto gardzi karzeniem, lekceważy swą duszę, kto słucha upomnień, nabywa bystrości.

Prz 2,14

¹²Aby cię ustrzec przed drogą występku, przed kimś mówiącym przewrotnie. ¹³Opuścili ścieżki prawości, by chodzić mrocznymi drogami. ¹⁴Radością ich czynić zło, ze złych pomysłów się cieszą. ¹⁵Ich ścieżki są kręte: błąkają się po marnowcach. ¹⁶Aby cię ustrzec przed cudzą żoną, przed obcą, co mówę ma gładką.

Pwt 12,18

¹⁶Tylko od krwi będziesz się wstrzymywał, wylejesz ją jak wodę na ziemię. ¹⁷Nie będziesz spożywał w obrębie swych murów dziesięcin ze zboża twego, z moszczu, oliwy, z pierworodnych z twego większego i drobnego bydła ani ze wszystkiego, co ślubowałeś Panu, Bogu swemu, ani z ofiar dobrowolnych, ani z darów twoich rąk, ¹⁸gdyż wobec Pana, Boga swego, na miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój – spożyjesz je ty, syn twój i córka, twój sługa, twoja niewolnica, a także lewita, który jest w obrębie twych murów. Tam będziesz się cieszył wobec Pana, Boga swego, ze wszystkiego, co ręka twoja przyniesie. ¹⁹Bacz, byś po wszystkie swoje dni na twojej ziemi nie pomijał lewity. ²⁰Gdy Pan, Bóg twój, rozszerzy twe granice, jak ci przyrzekł, a ty powiesz sobie: Chcę jeść mięso, gdy dusza twoja zapagnie jeść mięso, możesz jeść mięso do woli.

Pwt 12,30n

²⁸Pilnie słuchaj i przestrzegaj tego wszystkiego, co ja ci dziś nakazuję, aby dobrze było tobie i twemu potomstwu na wieki za to, że będziesz czynił to, co dobre i prawe w oczach Pana, Boga twego. ²⁹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi przed tobą narody, które ty idziesz wydziedziczyć, gdy je wydziedziczysz i zamieszkasz w ich ziemi, ³⁰bacz, byś nie dał się skusić do pójścia w ich ślady. A po ich wytepieniu – byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak te narody służyły swym bogom, tak też i ja będę postępował. ³¹Nie uczynisz tak wobec Pana, Boga swego, bo to wszystko, czym brzydzi się Pan i czego nienawidzi, oni swym bogom czynili, nawet swych synów i córki w ogniu palili dla swych bogów. ³²Tych wszystkich rzeczy, przeze mnie nakazanych, pilnie będziecie przestrzegać, by je wykonać: niczego nie dodasz i niczego nie ujmiesz.

Pwt 23,18n

¹⁶Z tobą będzie przebywał, w tym kraju, w miejscu, które sobie wybierze, w jednym z twoich miast, gdzie będzie się czuł dobrze. Nie będziesz go dręczył. ¹⁷Nie będzie nierządnicą sakralną wśród córek Izraela ani mężczyzną uprawiającym nierząd sakralny wśród synów Izraela. ¹⁸Nie zaniesiesz do domu Pana, Boga twego, zarobku nierządnic, jak i „zapłaty dla psa”, jako rzeczy ofiarowanej ślubem. Tak jednym, jak i drugim brzydzi się Pan, Bóg twój. ¹⁹Nie będziesz żądał od brata swego odsetek od pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożycza na procent. ²⁰Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiadać. ²¹Jeśli złożysz ślub Panu, Bogu swemu, nie będziesz się ociągał z jego wypełnieniem, gdyż Pan, Bóg twój, będzie się tego domagał od ciebie, a na tobie będzie ciążył grzech.

¹⁹tym wszystkim, którzy szczerym sercem szukali Pana, Boga swych ojców, choć nie odznaczali się czystością wymaganą do [spożywania] rzeczy świętych. ²⁰Wówczas Pan wysłuchał Ezechiasza i przebaczył ludowi. ²¹Izraelici, którzy znaleźli się w Jeruzolimie, obchodzili Święto Przaśników przez siedem dni, wśród wielkiej radości, a kapłani i lewici codziennie wysławiali Pana śpiewem przy wtórze głośnych instrumentów. ²²Wtedy Ezechiasz przemówił do serca wszystkich lewitów, którzy wykazywali dobre zrozumienie spraw Pańskich. W ten sposób w siedem dni ukończono uroczystość, składając ofiary biesiadne i wysławiając Pana, Boga swych ojców. ²³Następnie całe zgromadzenie postanowiło świętować jeszcze siedem dni i tak spędzono jeszcze siedem dni wśród radości. ²⁴Król bowiem judzki, Ezechiasz, ofiarował zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec, a naczelnicy ofiarowali zgromadzeniu tysiąc młodych cielców i dziesięć tysięcy owiec. Kapłani zaś oczyścili się w ogromnej liczbie. ²⁵Całe zgromadzenie Judy, kapłani i lewici oraz całe zgromadzenie przybyłych z Izraela, dalej przybyłszy z kraju oraz ci, którzy przebywali w Judzie – pełni byli radości. ²⁶W Jeruzolimie zapanowała radość tak wielka, jakiej nie było w Jeruzolimie od czasów Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego. ²⁷Na koniec powstali kapłani, aby błogosławić lud. Ich głos został wysłuchany, a modlitwa ich doszła do Jego świętego mieszkania – do nieba.

Ne 8,10

⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie. ⁹Wtedy Nehemiasz, to jest namiestnik, oraz kapłan-pisarz Ezdrasz, jak i lewici, którzy pouczali lud, rzekli do całego ludu: Ten dzień jest poświęcony Panu, Bogu waszemu. Nie bądźcie smutni i nie płaczcie! Cały lud bowiem płakał, gdy usłyszał te słowa Prawa. ¹⁰I rzekł im Nehemiasz: Idźcie, spożywajcie potrawy świąteczne i pijcie słodkie napoje, posłójcie też porcje temu, który nic gotowego nie ma: albowiem poświęcony jest ten dzień Bogu naszemu. A nie bądźcie przygnębieni, gdyż radość w Panu jest waszą ostoją. ¹¹A lewici uspokajali cały lud, wołając: Uspokójcie się! Wszak ten dzień jest święty. Nie bądźcie przygnębieni! ¹²I cały lud poszedł, by jeść, pić, rozsyłać porcje i wyprawić wielkie obchody radosne, gdyż zrozumieli to, co im ogłoszono.

Kpł 23,40

³⁸niezależnie od szabatów Pana, niezależnie od waszych darów, niezależnie od wszystkich ślubów waszych i niezależnie od wszystkich dobrowolnych ofiar, które będziecie składać dla Pana. ³⁹Tak więc piętnastego dnia siódmego miesiąca, kiedy zbieriecie plony ziemi, będziecie obchodzić święto Pana przez siedem dni. Pierwszego dnia jest uroczysty szabat. Ósmego dnia także uroczysty szabat. ⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić wobec Pana, Boga waszego, przez siedem dni. ⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach,

Pwt 16,11

⁹Odczytasz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpoczniesz liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni.

Pwt 16,14n

¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie wybierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twoich rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukazuje się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaze się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.

Mdr 8,16

¹⁴Będę władał ludami, poddane mi będą narody: ¹⁵usłyszawszy mnie ułęknią się władcy straszliwi. Okażę się dobrym wśród ludu i mężnym na wojnie. ¹⁶Wszedłszy do swego domu przy niej odpocznę, bo obcowanie z nią nie sprawia przykrości ani współżycie z nią nie przynosi udręki, ale wesele i radość. ¹⁷Gdy sobie nad tym pomyślał i rozważyłem to w sercu, że w zażyłości z Mądrością leży nieśmiertelność, ¹⁸w przyjaźni z nią szlachetna rozkosz, w dziełach jej rąk nieprzebrane bogactwa, a roztropność we wspólnych z nią ćwiczeniach i sława w posiadaniu jej nauki – krążyłem, szukając, jak by ją wziąć do siebie.

Prorockie

Jr 33,11

⁹Jeruzolima zaś będzie radością, chwałą i dumą wśród wszystkich narodów ziemi, które usłyszą o dobrodziejstwach, jakie jej wyświadczyłem. Będą się one lękać i drzeć z powodu wszelkiego dobra i pomyślności, jakich jej udzieliłem. ¹⁰Tak mówi Pan: Na tym miejscu, o którym mówicie: „Jest to pustkowie bez ludzi i bez trzody” – w miastach judzkich i na ulicach Jeruzolimy, opuszczonych, bezludnych, niezamieszkałych i bez trzody, rozlegnie się jeszcze ¹¹głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, głos tych, co mówią, składając ofiary dziękczynne w domu Pańskim: Wychwalajmy Pana Zastępów, bo dobry jest Pan, bo łaska Jego na wieki. Odmienię bowiem los tego kraju na taki, jaki był przedtem – mówi Pan. ¹²Tak mówi Pan Zastępów: W miejscu tym opuszczonym, bezludnym i bez trzody, i we wszystkich jego miastach będzie znów schronienie dla pasterzy, którzy trzodzie pozwalają leżeć. ¹³W miastach górskich, w miastach nizinnych, w miastach Negebu, po ziemi Beniamina, w okolicach Jeruzolimy i w miastach judzkich znów stada będą przechodzić przez ręce tego, który je liczy – mówi Pan.

Jr 7,34

³²Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi. ³⁴I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jeruzolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.

Jr 25,10n

⁸Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Ponieważ nie usłuchaliście moich słów, ⁹oto poślę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dokoła. Wypełnię na nich kłatwę, uczynię z nich przedmiot zgrozy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnię] światła lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt. ¹²A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyrocznia Pana – ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowie. ¹³Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom.

Iz 16,10

⁸Bo marniej niż niwy Cheszbonu i winnice Sibmy. Władcy barbarzyńców rozrzućili szlachetne jej winorośle, co aż do Jazer dochodziły, osiągały pustyni; jej krzewy rozprzestrzeniały się aż poza morze. ⁹Dlatego zapłaczę, jak płacze Jazer nad winnicami Sibmy. Zroszę cię swymi łzami, o Cheszbon i Eleale, bo na twe owoce i twe winobranie padł krzyk wojenny. ¹⁰Radość i wesele zniknęły z sadów. W winnicach nie śpiewa się ani pokrzykuje. Wina w tłoczniach nie wygniata ten, który je tłoczył. Ustały przyśpiewki. ¹¹Dlatego trzewia me jęczą, jak cytra, nad Moabem, i moje wnętrze nad Kir-Chares. ¹²Moab może się pokazywać, może się męczyć na wyżynach, może przyjść do swej świątyni, by się pomodlić, lecz nic nie uzyska.

Iz 62,5

³Będziesz przesłaniczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będę więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicy, tak Bóg twój tobą się rozraduje.

⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem straż; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie macie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi.

Iz 56,6

⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabat bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.

Jr 15,16

¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonął. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekrót otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiałem w wesolym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siałam samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą?

Jl 2,23

²¹Nie lękaj się, ziemi! Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy Pan uczynił. ²²Nie lękajcie się, dzikie zwierzęta, bo zielenią pokryło się pastwisko na stepie, bo drzewa [znów] rodzą owoce, figowiec i winorośl plon przynoszą. ²³I wy się weselicie, synowie Syjonu, radujcie się w Panu, Bogu waszym, bo zesłał wam deszcz sprawiedliwości, deszcz jesienny i deszcz wiosenny, które zesłał na was obficie, jak dawniej. ²⁴I będą klepiska napełnione zbożem, a tłocznie będą opływały w moszcz i oliwę. ²⁵W ten sposób wynagrodzę wam lata, które strawiła szarańcza, gąsienice, liszki i larwy, wielkie moje wojsko, które przeciw wam wysłałem.

Iz 45,5-8

³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?

Iz 45,21n

¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnije wszelkie kolano, wszelki

język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstyżeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali.

Iz 9,2

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemnicy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia.

Iz 35,1

¹Niech się rozweselą pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! ²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe!

Iz 44,23

²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznosicie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem,

Iz 49,13

¹¹Wszystkie me góry zamienią na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebioso! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

Iz 35,9n

⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a bądle w kryjówkach, gdzie legały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać. ⁹Nie będzie tam lwa, ni zwierzę najdzikszys nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójda wyzwoleni. ¹⁰Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Iz 51,11

⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowałaś Rahaba, przebiłaś Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyłaś morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniłaś drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejda jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebioso i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemnicy?

Iz 61,10

⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodział w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. ¹¹Zaiste, jak ziemia wydaje

swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

Iz 61,7

⁵Stawią się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żywić się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nie nawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana.

Iz 25,9

⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptę słomę na gnojowisku; ¹¹i wyciągnie tam na środku ręce, jak pływak je wyciąga przy pływaniu, lecz [Pan] upokorzy jego pychę razem z wysiłkami jego rąk.

Iz 65,14

¹²was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuszciliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba. ¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przygnębieni na duchu. ¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udreki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami.

Iz 65,17nn

¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udreki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów placzu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce.

Iz 66,10

⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci. ⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawiłem urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. ¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażebyscie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pocięch; ażebyscie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone.

Ba 4,22n

²⁰Zdjęłam szatę pokoju, a przyobleklam się w wór mojej modlitwy i wołać będę do Przedwiecznego w czasie dni moich. ²¹Miejcie ufność, dzieci, wołajcie do

Boga, a wyrwie was z mocy, z ręki nieprzyjaciół. ²²Ja zaś z ufnością oddałam Przedwiecznemu wybawienie wasze i rozradowałam mię Świąty miłosierdziem, jakie okaże wam prędko Przedwieczny, wasz Zbawca. ²³Wysłałam was ze smutkiem i płaczem, a Bóg odda mi was z radością i weselem na wieki. ²⁴Jak bowiem teraz sąsiedzi Syjonu widzieli wasze wygnanie, tak oglądac będą wasze zbawienie, sprawione przez Boga, które przyjdzie wam z wielką chwałą i okazywaniem Przedwiecznego. ²⁵Dzieci, cierpliwie znieście gniew, jaki Bóg zesłał na was. Prześladuje cię twój nieprzyjaciel, ale wnet ujrzysz zagładę jego i na karku jego staniesz.

Ba 4,36n

³⁴Odbiorę mu radość z wielkiej liczby mieszkańców, a pycha jego przemieni się w smutek. ³⁵Albowiem Przedwieczny zesła na nie ogień przez wiele dni i długi czas złe duchy zamieszkiwać je będą. ³⁶Jerozolimo, spojrzij na Wschód i zobacz radość, która ci przychodzi od Pana. ³⁷Oto idą synowie twoi, których wysłałaś, idą, zebrani ze wschodu i zachodu na słowo Świętego, ciesząc się chwałą Boga.

Ba 5,9

⁷Albowiem postanowił Bóg zniżyć każdą górę wysoką, pagórki odwieczne, doły zasypać do zrównania z ziemią, aby bezpiecznie mógł kroczyć Izrael w chwale Pana. ⁸Na rozkaz Pana lasy i drzewa pachnące ocieniać będą Izraela. ⁹Z radością bowiem poprowadzi Bóg Izraela do światła swej chwały z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem. Odpis listu, wysłanego przez Jeremiasza do tych, którzy jako niewolnicy mieli być uprowadzeni przez króla babilońskiego do Babilonu, by im oznajmić, co mu Bóg polecił.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzeć oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, zrebięciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwzględnej cysterny.

Pozaewangeliczne

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 2,4

²Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. ³Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden]. ⁴I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. ⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. ⁶Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.

Dz 2,11

⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji, ¹⁰Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu, ¹¹Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże. ¹²Zdumiewali się wszyscy i nie wiedzieli, co myśleć: Co to ma znaczyć? – mówili jeden do drugiego. ¹³Upili się młodym winem – drwili inni.

Dz 5,41

³⁹a jeżeli rzeczywiście od Boga pochodzi, nie potraficie ich zniszczyć, i oby się nie okazało, że walczyacie z Bogiem. Usłuchali go. ⁴⁰A przywoławszy Apostołów, kazali ich ubiczować i zabronili im przemawiać w imię Jezusa, a potem zwolnili. ⁴¹A oni odchodzili sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla Imienia Jezusa. ⁴²Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po domach i głosić Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie.

Dz 4,12

¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przyniósł im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 8,8

⁶Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. ⁷Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ⁸Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście. ⁹Pewien człowiek, imieniem Symon, który dawniej zajmował się czarną magią, wprawiał w zdumienie lud Samarii, mówiąc, że jest kimś niezwykłym. ¹⁰Poważali go wszyscy od najmniejszego do największego: Ten jest mocą Bożą, którą zowią wielką – mówili.

Dz 13,52

⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznicieli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic. ⁵¹A oni, strząsnąwszy na nich pył z nóg, przyszli do Ikonium. ⁵²A uczniowie byli pełni wesela i Ducha Świętego.

Dz 8,39

³⁷–³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go. ³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą. ⁴⁰A Filip znalazł się w Azocie i głosił Ewangelię, przechodząc przez wszystkie miasta, aż dotarł do Cezarei.

Dz 13,48

⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowilem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj. ⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznicieli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic.

Dz 16,34

³²Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom. ³³Tej samej godziny w nocy wziął ich ze sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem. ³⁴Wprowadził ich też do swego mieszkania, zastał stół i razem z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył Bogu. ³⁵Kiedy nastął dzień, pretorzy posłali liktorów z rozkazem: Zwolnij tych ludzi! ³⁶Strażnik więzienia oznajmił Pawłowi ten rozkaz: Pretorzy przysłali, aby was wypuścić.

Dz 16,23nn

²¹i głoszą obyczaje, których nam, Rzymianom, nie godzi się przyjmować ani stosować się do nich. ²²Zbiegł się tłum przeciwko nim, a pretorzy kazali zedrzeć z nich szaty i sieć ich różgami. ²³Po wymierzeniu wielu razy wtrącili ich do więzienia, przykazując strażnikowi więzienia, aby ich dobrze pilnował. ²⁴Ten, otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakął im nogi w dyby. ²⁵O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. ²⁶Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany. ²⁷Gdy strażnik więzienia zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-mi.

Rz 14,17

¹⁵Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. ¹⁶Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa! ¹⁷Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. ¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.

1Tes 1,6n

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonano się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałiśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu

2Kor 8,2

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostały Kościoły Macedonii, ²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zaśniało bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, ⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych.

2Kor 9,7

⁵Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki.

2Kor 13,9

⁷Prosimy przeto Boga, abyście nie czynili nic złego. Nie o to chodzi, byśmy się sami okazali wypróbowani, lecz byście wy czynili, co dobre, a my – żebyśmy byli jakby odrzuceni. ⁸Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy. ⁹Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. ¹⁰Dlatego też jako nieobecny

tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. ¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami.

Flp 2,2

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih.

Hbr 13,17

¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. ¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony.

2J 1,4

²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować.

3J 1,3n

¹[Ja] prezbiter – do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie. ²Umiłowany, życzę ci wszelkiej pomyślności i zdrowia, podobnie jak zaznaje pomyślności twoja dusza. ³Ucieszyłem się bardzo z przybycia braci, którzy zaświadczyli o prawdzie twego [życia], bo ty istotnie postępujesz zgodnie z prawdą. ⁴Nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują zgodnie z prawdą. ⁵Ty, umiłowany, postępujesz w duchu wiary, gdy pomagasz braciom, a zwłaszcza przybywającym skądinąd. ⁶Oni to zaświadczyli o twej miłości wobec Kościoła; dobrze uczynisz, zaopatrując ich na drogę, zgodnie z wolą Boga.

1Tes 2,19n

¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan. ¹⁹Ale jakaż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieńiec chwały – czyż nie wy również przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia? ²⁰Wy bowiem jesteście naszą chwałą i radością.

1Kor 13,6

⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; ⁶nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. ⁷Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. ⁸Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, choć zniknie dar języków i choć wiedzy [już] nie stanie.

1Tes 5,16

¹⁴Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi. ¹⁵Baczenie, aby nikt nie odpłacał złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim. ¹⁶Zawsze się radujcie, ¹⁷nieustannie się módlcie. ¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.

Flp 3,1

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeń! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele.

Flp 4,4nn

²Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednej myśli w Panu. ³Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trudziły się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia. ⁴Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! ⁵Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiałość: Pan jest blisko! ⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnota i czynem chwalebny – to bierzcie pod uwagę.

Kol 1,11nn

⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Rz 12,12

¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie. ¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomienno duchu. Pełnijcie służbę Panu. ¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali. ¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności. ¹⁴Błogosławcie tych, którzy was prześladowają. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.

Rz 15,13

¹¹I znowu: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody! ¹²Nadto także Izajasz powiada: Przyjdzie potomek Jessego, powstanie Ten, który ma rządzić poganami, w Nim poganie pokładać będą nadzieję. ¹³A Bóg, [dawca] nadziei, niech wam udzieli pełni radości i pokoju w wierze, abyście mocą Ducha Świętego byli bogaci w nadzieję. ¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. ¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski.

1P 1,3-9

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiednającego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecieź wierzyacie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz.

1P 4,13

¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonał. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przeciwiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 10,34

³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udreki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali. ³⁴Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały. ³⁵Nie wzbijajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę. ³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy.

Jk 1,2

¹Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle pozdrowienie dwunastu pokoleniom w diasporze. ²Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia. ³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. ⁴Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków.

2Kor 6,10

⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanzi, a przecież dobrze znani, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. ¹¹Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. ¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno.

2Kor 7,4

²Otwórzcie się dla nas! Nikogośmy nie skrzywdzili, nikogo nie przywiedli do upadku, nikogo nie oszukali. ³Nie mówię tego, żeby was potępiać. Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie. ⁴Z wielką ufnością odnoszę się do was, chlubię się wami bardzo. Pełen jestem pociechy, opływam w radość mimo wielkich naszych ucisków. ⁵Kiedy przybyliśmy do Macedonii, nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa.

Flp 1,17n

¹⁵Niektórzy wprawdzie z zawiści i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. ¹⁶Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii. ¹⁷Tamci zaś, powodowani niewłaściwym współzawodnictwem, rozgłaszają Chrystusa nieszczerze, sądząc, że przez to dodadzą ucisku moim kajdanom. ¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa. ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć.

Kol 1,24

²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu. ²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł. ²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udreki Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego włodarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym,

Flp 2,17n

¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się ciescie i dzielcie radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach. ²⁰Nie mam bowiem nikogo równego mu duchem, kto by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy:

Ap 18,20

¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatki, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszy. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać.

Ap 19,1-4

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekłi powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący.

Ap 19,7nn

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroili, ⁸i dano jej przyoblec bisiór lśniący i czysty – bisiór bowiem oznacza czynny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złożyć pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.

1J 1,2nn

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo

z nami. A mieć z nami współczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą.

IJ 3,1n

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

IJ 3,24

²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

Ewangelie

Mt 25,21

¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!

IJ 16,21

¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesołił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje.

Łk 1,14

¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga;

Łk 1,41

³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?

Łk 1,44

⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana

Łk 1,28

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwane-go Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

Łk 1,42

⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie.

Łk 1,46-55

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszemchnocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiegał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Łk 2,10

⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto wstępuje wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.

Łk 2,13n

¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę.

Mt 1,21

¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

Mt 13,17

¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszyście, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do

każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

J 8,56

⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Łk 17,21

¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest. ²²Do uczniów zaś rzekł: Przyjdzie czas, kiedy zapagniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie zobaczycie. ²³Powiedz wam: Oto tam lub: Oto tu. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie za nimi.

J 3,29

²⁷Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. ²⁸Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubienicy, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubienicy. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim.

Łk 5,34

³²Nie przyszedłem powołać do nawrócenia się sprawiedliwych, lecz grzeszników. ³³Oni zaś rzekli do Niego: Uczniowie Jana dużo poszczą i modły odprawiają, podobnie też uczniowie faryzeuszów; natomiast Twój jedzą i piją. ³⁴A Jezus rzekł do nich: Czy możecie nakłonić gości weselnych do postu, dopóki pan młody jest z nimi? ³⁵Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, i wtedy, w owe dni, będą pościli. ³⁶Opowiedział im też przypowieść: Nikt nie przyszywa do starego ubrania jako łąty tego, co oderwie od nowego; w przeciwnym razie i nowe podrze, i łąta z nowego nie nada się do starego.

Łk 10,20

¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Łk 6,20

¹⁸przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie,

albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne:

Mt 13,44

⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł. ⁴⁶Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją.

Mt 5,10nn

⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

Łk 19,37nn

³⁵I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. ³⁶Gdy jechał, slali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim

Łk 10,17-20

¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Łk 23,8

⁶Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. ⁷A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. ⁸Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. ⁹Zasypał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. ¹⁰Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali.

Łk 13,17

¹⁵Pan mu odpowiedział: Obludnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? ¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? ¹⁷Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a lud cały cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, dokonywanych przez Niego. ¹⁸Mówił więc: Do czego podobne jest królestwo Boże i z czym mam je porównać? ¹⁹Podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się wielkim drzewem, tak że ptaki podniebne zagnieździły się na jego gałęziach.

Łk 19,6

⁴Pobiegł więc naprzód i wspiął się na sykomorę, aby móc Go ujrzyć, tamtędy bowiem miał przechodzić. ⁵Gdy Jezus przyszedł na to miejsce, spojrzął w górę i rzekł do niego: Zacheuszu, zejźdź prędko, albowiem dziś muszę się zatrzymać w twoim domu. ⁶Zszedł więc z pośpiechem i przyjął Go rozradowany. ⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie.

Łk 19,9

⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwornie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: **Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.** ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi.

Łk 15,32

³⁰Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. ³¹Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, do ciebie należy. ³²A trzeba było weselić się i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się.

Łk 15,7

⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcicie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcicie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam.

Łk 15,10

⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcicie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca. ¹¹Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. ¹²Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część własności, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich.

Łk 15,24

²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się, ²⁴ponieważ ten syn mój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. **I zaczęli się weselić.** ²⁵Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. ²⁶Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć.

Łk 15,6

⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcicie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie?

Mt 18,13

¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka?

¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. ¹⁴Tak też nie jest wołą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata.

Łk 10,21n

¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po węzłach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcicie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcicie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²³Potem zwrócił się do samych uczniów i rzekł: Szczęśliwie oczy, które widzą to, co wy widzicie. ²⁴Bo powiadam wam: Wielu proroków i królów pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć, co słyszycie, a nie usłyszeli.

J 15,9-15

⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Łk 23,35nn

³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet. ³⁷mówiąc: Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie. ³⁸Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski. ³⁹Jeden ze złoczyńców, których [tam] powieszono, urągał Mu: Czyż ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas.

J 14,28

²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Ochoďte i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.

J 16,7

⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie pošłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Albo ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie;

J 14,16-20

¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je

zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.²² Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 14,13n

¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze

J 16,20-24

¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesołił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiłście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. ²⁵Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całym otwarcie oznajmię wam o Ojcu. ²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami.

Łk 24,21

¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.

Łk 24,41

³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich.

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysł, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie;

Łk 24,49

⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba.

Łk 24,52n

⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Łk 24,46n

⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysł, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynawszy od Jeruzalem. ⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja zesłę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka.

J 17,13

¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.

Mk 4,16

¹⁴Siewca siewa słowo. ¹⁵A oto są ci, którzy są na drodze: u nich siewa się słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo w nich zasiane. ¹⁶Podobnie zasiewem na gruncie skalistym są ci, którzy gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, ¹⁷lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem gdy nastanie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują. ¹⁸Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy wprawdzie słuchają słowa,

RAJ

67	27	22	13	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Koh 2,5	Ez 31,8n	Ap 2,7	Mk 1,13
2	Pnp 4,12	Ez 31,16nn	Ap 22,2	J 6,35
3	Rdz 3,8	Ez 28,13	Ap 20,14	J 4,14
4	Rdz 13,10	Jr 4,23	Ap 21,4	J 5,24nn
5	Rdz 2,8nn	Ez 36,35	Ap 20,2n	Łk 23,43
6	Rdz 2,15	Iz 51,3	Ap 20,10	
7	Rdz 2,19n	Ez 47,12	Ap 2,11	
8	Rdz 2,18	Oz 2,23n	Ap 3,5	
9	Rdz 2,23n	Am 9,13	1Kor 1,30	
10	Rdz 2,25	Jr 31,23-26	Rz 5,14	
11	Rdz 3,19	Jl 4,18	1Kor 15,45	
12	Rdz 3,23	Iz 2,4	Ap 20,2	
13	Rdz 3,23	Oz 2,20	2Kor 12,4	
14	Rdz 3,24	Iz 11,6-9		
15	Mdr 5,15	Iz 65,25		
16	Wj 3,17	Jr 31,13		
17	Pwt 6,3	Iz 35,10		
18	Pwt 4,5n	Iz 65,18..		
19	Prz 3,18	Iz 35,5n		
20	Syr 24,12-21	Iz 65,19..		
21	Syr 24,25nn	Iz 25,7nn		
22	Rdz 2,10..	Dn 12,2		
23	Syr 24,30			
24	Syr 40,17			
25	Syr 40,27			
26	Rdz 1,26			
27	Rdz 2,19n			

Historyczne

Koh 2,5

³Postanowiłem w sercu swoim krzepić ciało moje winem – choć rozum miał zostać moim mądrym przewodnikiem – i oddać się głupocie, aż zobaczę, co dla ludzi jest szczęściem, które gotują sobie pod niebem, dopóki trwają dni ich życia. ⁴Dokonałem wielkich dzieł: zbudowałem sobie domy, zasadziłem sobie winnice, ⁵założyłem ogrody i parki i nasadziłem w nich wszelkich drzew owocowych. ⁶Urządziłem sobie zbiorniki na wodę, by nią nawadniać gaj bogaty w drzewa. ⁷Nabyłem niewolników i niewolnice i miałem niewolników urodzonych w domu. Posiadałem też wielkie stada większego i drobnego bydła, większe niż wszyscy, co byli przede mną w Jeruzalem.

Pnp 4,12

¹⁰Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ileż lepsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! ¹¹Nektarem oczekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak wonń Libanu. ¹²Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym. ¹³Pędy twe – granatów gaj z owocem wybornym, kwiaty henny i nardu, ¹⁴nard i szafran, wonna trzcina i cynamon, i wszelkie drzewa żywiczne, mirra i aloes, i wszystkie najprzedniejsze balsamy.

Rdz 3,8

⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się.

Rdz 13,10

⁸rzekł Abram do Lota: Niechaj nie będzie sporu między nami, między pasterzami moimi a pasterzami twoimi, bo przecież jesteśmy krewnymi. ⁹Wszak cały ten kraj stoi przed tobą otworem. Odłącz się ode mnie. Jeżeli pójdziesz w lewo, ja pójdę w prawo, a jeżeli ty pójdziesz w prawo, ja – w lewo. ¹⁰Wtedy Lot, spojrzawszy przed siebie, spostrzegł, że cała okolica wokół doliny Jordanu aż do Soaru jest bardzo urodzajna, była ona bowiem jak ogród Pana, jak ziemia egipska, dopóki Pan nie zniszczył Sodomy i Gomory. ¹¹Lot wybrał sobie zatem całą tę dolinę Jordanu i wyruszył ku wschodowi. I tak się rozeszli. ¹²Abram pozostał w ziemi Kanaan, Lot zaś zamieszkał w owej okolicy, rozbiwszy swe namioty aż po Sodomę.

Rdz 2,8nn

⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks.

Rdz 2,15

¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.

Rdz 2,19n

¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby

wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Rdz 2,23n

²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nady, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 2,25

²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nady, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 3,23

²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 3,23

²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 3,24

²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z połyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Mdr 5,15

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymują wspinałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczliwość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów.

Wj 3,17

¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą.

Pwt 6,3

¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiąść. ²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Śluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.

Pwt 4,5n

³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was; ⁴a wy, coście przylgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję?

Prz 3,18

¹⁶Dni długie są w jej prawicy, w lewicy – bogactwo, pomyślność. ¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. ¹⁸To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy. ¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosa roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmyty, a rosę spuszczają obłoki.

Syr 24,12-21

¹²Zapusiłam korzenie w sławnym narodzie, w posiadłości Pana, w Jego dziedzictwie. ¹³Wyrosłam jak cedr na Libanie i jak cyprys na górach Hermonu. ¹⁴Wyrosłam jak palma w Engaddi, jak krzewy róży w Jerychu, jak wspaniała oliwka na równinie, wyrosłam w górę jak platan. ¹⁵Wszystko przepoiłam wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obtok kadzidłowa przybytku. ¹⁶Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku. ¹⁷Jak szcep

winy wypuściłam pełne krasy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami! ²⁰Pamięć o mnie jest słodsza nad miód, a posiadanie mnie – nad plaster miodu. ²¹Którzy mnie spożywają, dalej łaknąć będą, a którzy mnie piją, nadal będą pragnąć.

Syr 24,25nn

²³Tym wszystkim jest księga przymierza Boga Najwyższego, Prawo, które dał nam Mojżesz, jako dziedzictwo plemionom Jakuba. ²⁴(Kilka rkp ma wiersz 24:) Nie przestawajcie być mocni w Panu, przylgnijcie zaś do Niego, aby was umocnił. Pan wszechmogący jest Bogiem jedynym, a poza Nim nie ma Zbawcy. (Wlg zaś dodaje:) Przyobiecał Dawidowi, słudze swemu, wzbudzić z niego króla bardzo mocnego i na stolicy majestatu siedzącego na wieki. ²⁵Zalewa ono mądrością jak Pizson i jak Tygrys w dniach nowych płodów; ²⁶obficie napęlnia rozumem jak Eufrat i jak Jordan w czasie żniw; ²⁷wylewa naukę jak Nil lub Gichon w czasie winobrania. ²⁸Pierwszy nie skończył go poznawać, podobnie ani ostatni do dna go nie zgłębił, ²⁹gdyż myśl jego pełniejsza jest niż morze, a rada głębsza niż Wielka Otchłań.

Rdz 2,10..

⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizson; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat.

Syr 24,30

²⁸Pierwszy nie skończył go poznawać, podobnie ani ostatni do dna go nie zgłębił, ²⁹gdyż myśl jego pełniejsza jest niż morze, a rada głębsza niż Wielka Otchłań. ³⁰Ja zaś jestem jak odnoga rzeki i jak wodociąg, co sprowadza wodę do ogrodu. ³¹Powiedziałem: Nawodnię mój ogród i nasycę moją rolę. Oto moja odnoga stała się rzeką, a rzeka moja – morzem. ³²Nadto sprawię, że nauka świecić będzie jak zaranie i ukaże się jak najdalej.

Syr 40,17

¹⁵Potomkowie bezbożnych nie wypuszczą latorośli, bo ich nieczyste korzenie są na urwistej skale, ¹⁶jak trzcina rosnąca nad każdą wodą i brzegiem rzeki przed każdą inną trawą będą zerwani. ¹⁷Dobroczynność jest jak raj we wszystko obfitujący, a jałmużna – trwa na wieki. ¹⁸Człowiek samowystarczalny i pracujący – wiodą życie przyjemne, ale wyżej od obydwóch [stoi] ten, co skarb znajduje. ¹⁹Dzieci i zbudowanie miasta uwieczniają imię, ale wyżej od tych obu rzeczy [stoi] kobieta nienaganiana.

Syr 40,27

²⁵Złoto i srebro umacniają stopę, a bardziej niż jedno i drugie cenna jest rada. ²⁶Bogactwo i siła podnoszą na duchu, a bardziej niż jedno i drugie – bojaźń Pana. Przej bojaźni Pańskiej nie ma niedostatku, a [żyjąc] w niej nie potrzeba szukać pomocy. ²⁷Bojaźń Pana jest jak raj błogosławieństwa, a jej osłona przewyższa wszelką sławę. ²⁸Synu, nie prowadź życia żebraczego, lepiej umrzeć, niż żebrać. ²⁹Gdy człowiek musi patrzeć na stół drugiego, jego istnienia nie uważa się za życie, zbrudzi duszę swoją potrawami obcych: człowiek więc rozumny i dobrze wychowany tego się ustrzeże.

Rdz 1,26

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak. ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.

Rdz 2,19n

¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pograżył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,

Prorockie

Ez 31,8n

⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkały liczne narody. ⁷Piękny był w swojej wielkości, ze swymi długimi konarami, gdyż korzenie jego nurzały się w obfitej wodzie. ⁸Nie dorównywały mu cedry w raju Boga, cyprysy trudno było porównać do jego gałęzi, płatany nie dorównywały jego konarom. Żadne drzewo w raju Boga nie dorównywało jego piękności. ⁹Pięknym go uczyniłem obfitością jego gałęzi, i zazdrościły mu tego wszystkie drzewa Edenu, które były w raju Boga. ¹⁰Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ tak wysoko wyrósł, a wierzchołek swój podniósł aż do chmur i serce jego wbiło się w pychę z powodu własnej wielkości, ¹¹dlatego dałem go w ręce mocarza wśród narodów, aby się z nim obszedł stosownie do jego niegodziwości. Odepchnąłem go.

Ez 31,16nn

¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejść do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zeszli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowilem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zeszli do dołu, hukiem jego upadku zatrwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. ¹⁷Równocześnie zeszły do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały. ¹⁸Któremu z drzew Edenu dorównałeś chwałą i wielkością? A przecież zostaniesz zrzucony wspólnie z drzewami Edenu do Szeolu; wśród nieobrzezanych będziesz leżał wspólnie z tymi, którzy poginęli od miecza. Tak będzie z faraonem i wszystkimi jego poddanymi – wyrocznia Pana Boga.

Ez 28,13

¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Synu człowieczy, podnieś lament nad władcą Tyru i powiedz mu: Tak mówi Pan Bóg: Byłeś odbiciem doskonałości, pełen mądrości i niezrównanie piękny. ¹³Mieszkałeś w Edenie, ogrodzie Bożym; okrywały cię wszelkiego rodzaju szlachetne kamienie: rubin, topaz, diament, złoty topaz, onyks, jaspis, szafir, granat, szmaragd, a ze złota wykonano okrętki i oprawy na tobie, przygotowane w dniu twego stworzenia. ¹⁴Jako wielkiego cheruba opiekunem ustanowiłem cię na świętej górze Bożej, chadzałeś pośród błyszczących kamieni. ¹⁵Byłeś doskonały w postępowaniu swoim od dnia twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość.

Jr 4,23

²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. ²³Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła. ²⁴Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórze się chwieją. ²⁵Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne.

Ez 36,35

³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta,

które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokół was pozostały, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką.

Iz 51,3

¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesole, pienia dziękićzynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładac będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.

Ez 47,12

¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie wędzną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.

Oz 2,23n

²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Am 9,13

¹¹W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję. ¹²by posiadli resztkę Edomu i wszystkie na-rodny, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Jr 31,23-26

²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gości-niec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Cóрко buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża. ²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmienię ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!” ²⁴Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła. ²⁵Bo pokrzepię spragnionego, a każdego, kto łaknie, nasycę. ²⁶Na to się obudziłem i spojrzałem, a sen mój był mi przyjemny. ²⁷Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy obsięję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. ²⁸Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrwać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadzić – wyrocznia Pana.

Jl 4,18

¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebios a i ziemia zadrzą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i ¹⁸I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekać będą, a pagórki mlekiem płynąć, i wszystkie strumienie judzkie napelnia się wodą, a z domu Pańskiego wytrysnie źródło, które nawodni potok Szittim. ¹⁹Egipt będzie wydany na spustoszenie, a Edom zamieni się w straszną pustynię z powodu nieprawości uczynionych względem synów judzkich, gdyż krew niewinną przelewali w ich ziemi. ²⁰Lecz [ziemia] Judy na wieki będzie zamieszkała, a Jeruzalem z pokolenia na pokolenie.

Iz 2,4

²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludy pójda i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczycy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Oz 2,20

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami bioder. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamat i z wysp na morzu.

Iz 65,25

²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilki i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadał słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Jr 31,13

¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma.

Iz 35,10

⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam wałęsać. ⁹Nie będzie tam lwa, ni zwierza najdzikszego nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójda wyzwoleni. ¹⁰Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Iz 65,18..

¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójda w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebios a i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszycy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce.

Iz 35,5n

³Pokrępcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jelen i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam wałęsać.

Iz 65,19..

¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebios a i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszycy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce. ²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi.

Iz 25,7nn

⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzycy wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemięzców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwybornejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się depcze słomę na gnojowisku; ¹¹i wyciągnie tam na środku ręce, jak pływak je wyciąga przy pływaniu, lecz [Pan] upokorzy jego puchę razem z wysiłkami jego rąk.

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Pozaewangeliczne

Ap 2,7

⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ale masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana.

Ap 22,2

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 20,2n

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ścietych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze

we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 2,11

⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przeostań się lękać tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mojego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan.

Ap 3,5

³Pamiętaj więc, jak wzięłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie. ⁴Lecz w Sardes masz kilka osób, co swoich szat nie splamiły; będą chodzić ze mną w bieli, bo godne są tego. ⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera.

1Kor 1,30

²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Rz 5,14

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Ap 20,2

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ścietych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem.

2Kor 12,4

²Znam człowieka w Chrystusie, który przed czternastu laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. ³I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – ⁴został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać. ⁵Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami. ⁶Zresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy.

Ewangelie

Mk 1,13

¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!

J 6,35

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę,

J 4,14

¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu. ¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

J 5,24nn

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:

Łk 23,43

⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił. ⁴²I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa. ⁴³Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju. ⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek.

RAMIĘ I RĘKA

41	12	13	8	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 10,8	Iz 66,2	Hbr 10,31	Łk 1,51
2	Rdz 2,7	Jr 18,6	Rz 10,21	J 10,29
3	Pwt 4,34	Iz 53,1	1Tm 2,8	Łk 23,46
4	Ezd 7,9	Jr 32,17	Jk 4,8	Mk 6,2
5	Pwt 32,40	Iz 52,10	Dz 11,21	J 10,28
6	Mdr 3,1	Iz 49,2	Dz 5,12	J 3,35
7	2Krn 32,8	Ez 1,3..	Dz 19,6	Mt 8,3
8	Prz 30,4	Iz 50,2	1Tm 4,14	Łk 1,66
9	2Krl 11,12	Iz 5,25		
10	Rdz 48,14	Iz 65,2		
11	Rdz 14,22	Iz 40,12		
12	Hi 31,27	Jr 2,37		
13		Iz 1,15		

Ps 31,6; Ps 32,4; Ps 18,35; Ps 28,2; Ps 24,4;

Historyczne

Hi 10,8

⁶że szukasz u mnie przestępstwa i grzechu mego dochodzisz? ⁷Choć wiesz, że winowajcą nie jestem, nikt mnie z Twej ręki nie wyrwie. ⁸Twe ręce mnie ukształtowały i uczyniły razem dokoła, a chcesz mnie zniszczyć? ⁹Wspomnij, że ulepiłeś mnie z gliny: i w proch mnie znowu obracasz? ¹⁰Czy mnie nie zlałeś jak mleko, i jak serowi zsiąść się dałeś?

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Pwt 4,34

³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia.

Ezd 7,9

⁷Wyszła również w siódmym roku [panowania] króla Artakserksesa gromada Izraelitów, kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych i niewolników świątynnych do Jerozolimy. ⁸I przybył Ezdrasz do Jerozolimy w miesiącu piątym – był to siódmy rok [panowania] tego króla. ⁹albowiem pierwszego dnia miesiąca pierwszego nastąpił początek podróży z Babilonu, a pierwszego dnia miesiąca piątego przybył Ezdrasz do Jerozolimy, ponieważ łaskawa ręka Boga jego była nad nim. ¹⁰Ezdrasz bowiem postanowił w sercu badać i wykonywać Prawo Pańskie oraz uczyć w Izraelu ustaw i ładu. ¹¹A oto odpis dokumentu, który król Artakserkses wręczył Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu, znawcy słów przykazań Pana i Jego ustaw dla Izraela.

Pwt 32,40

³⁸Ci, co zjadali tłuste ich żertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. ⁴²Upoję krwią moje strzały, mój miecz napasie się mięsem, krwią poległych i uprowadzonych, głowami dowódców nieprzyjacielskich.

Mdr 3,1

¹A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie osiągnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju.

2Krn 32,8

⁶Wyznaczył dowódców wojskowych nad ludem, zgromadził ich u siebie na placu przy bramie miejskiej, gdzie przemówił do ich serc, oświadczając: ⁷Bądźcie mężni i mocni, nie bójcie się i nie dajcie się zastraszyć królowi asyryjskiemu ani temu mnóstwu, które jest z nim, z nami bowiem jest Ktoś większy niż z nim. ⁸Z nim jest ramię cielesne, a z nami Pan, nasz Bóg, aby nas wspierać i aby toczyć nasze boje. Lud na słowa króla judzkiego, Ezechiasza, nabrał otuchy. ⁹Sennacheryb, król asyryjski, który wtedy z całym swym wojskiem był w Lakisz, wysłał swoje sługi do Jerozolimy – do Ezechiasza, króla judzkiego, i do wszystkich ludzi z Judy, którzy byli w Jerozolimie, z tym poselstwem: ¹⁰Tak mówi Sennacheryb,

król asyryjski: Na czym wy opieracie swoje nadzieje, gdy przebywacie oblężeni w Jerozolimie?

Prz 30,4

²Jestem najgłupszy z ludzi, nie mam ludzkiego rozsądku. ³Nie nabyłem mądrości, bym wiedzę Świętego posiadał. ⁴Kto wstąpił do nieba i zstąpił? Kto zebrał wiatr w swoje dłonie? Kto wody zawinał w płaszcz? Kto krańce ziemi utwierdził? Jakie jest Jego imię? A syna? Czy ci [może] wiadomo? ⁵Każde słowo Boże wypróbowane, tarczą jest dla tych, co się doń chronią. ⁶Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarcił i zostałbyś kłamcą.

2Krl 11,12

¹⁰Kapłan zaś wręczył setnikom włócznie i tarcze króla Dawida, które były w świątyni Pańskiej. ¹¹Straż przyboczna ustawiła się wokół króla, każdy z bronią w ręku, od węgła południowego świątyni aż do północnego, przed ołtarzem i świątynią. ¹²Wówczas wyprowadził syna królewskiego, nałożył mu diadem i [wręczył] świadectwo; ustanowiono go królem i namaszczone. Wtedy klaskano w dłonie i wołano: Niech żyje król! ¹³Słyszając wrzawę ludu, Atalia udała się do ludu, do świątyni Pańskiej. ¹⁴Spojrzała: a oto król stoi przy kolumnie – zgodnie ze zwyczajem, dowódcy i trąby dokoła króla, cała ludność kraju raduje się i dmie w trąby. Atalia więc rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek!

Rdz 48,14

¹²Józef, odsunawszy swych synów od kolan swego ojca, pokłonił mu się twarzą do ziemi. ¹³Po czym, mając obu synów – Efraima po prawej ręce, czyli z lewej strony Izraela, i Manasses po lewej ręce, czyli z prawej strony Izraela – przybliżył ich do niego. ¹⁴Ale Izrael, wyciągnawszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszymi, lewą zaś rękę – na głowie Manasses – umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. ¹⁵I błogosławiąc Józefowi, mówił: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, ¹⁶Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi.

Rdz 14,22

²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi, ²³że ani nitki, ani rzemyka od sandała, ani niczego nie wezmę z tego, co do ciebie należy, żebyś potem nie mówił: To ja wzbogaciłem Abrama. ²⁴Nie żądam niczego poza tym, co poszło na wyżywienie moich ludzi, i oprócz części zdobytego mienia dla tych, którzy mi towarzyszyli – dla Anera, Eszkola i Mamrego; ci niechaj otrzymają część, która im przypada.

Hi 31,27

²⁵Czy chlubiłem się z wielkiej fortuny, że wiele moja ręka zgarnęła? ²⁶Wpatrując się w słońce, co świeci, lub w księżyc, co dumnie przepływa, ²⁷czy serce tajemnie uległo i ręką słało pocałunek? ²⁸Byłby to czyn karygodny: zaparcie się Boga na niebie. ²⁹Czy cieszyłem się z upadku wroga, czy radowałem się, że zło go spotkało?

Prorockie

Iz 66,2

¹Tak mówi Pan: Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyroczenia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobaly sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Jr 18,6

⁴Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w rękę garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. ⁵Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁶Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w rękę garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim rękę. ⁷Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypłenię, obalę i zniszczę. ⁸Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyslałem na niego zesłać.

Iz 53,1

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.

Jr 32,17

¹⁵Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze w tym kraju kupować domy, pola i winnice. ¹⁶Modliłem się do Pana po oddaniu kontraktu kupna Baruchowi, synowi Neriasza, tymi słowami: ¹⁷Ach, Panie Boże, oto stworzyłeś niebo i ziemię wielką swoją mocą i wyciągniętym ramieniem. Nie ma nic niemożliwego dla Ciebie. ¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! ¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków.

Iz 52,10

⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmięcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód.

Iz 49,2

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrza wspominał moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego.

Ez 1,3..

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosa i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony.

Iz 50,2

¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryż to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebiosa i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem

wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie.

Iz 5,25

²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpalili gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta. ²⁶On zatknął chorągwie dla dalekiego narodu i gwizdem wezwie go z krańców ziemi – i oto on przyjdzie rączy i lekki. ²⁷Nie ma w nim nikogo słabego ani zmęczonego, nikt nie drzemie ani nie śpi, nikt nie odpina pasa ze swych bioder ani nie ma rozerwanego rzemyka u trzewików.

Iz 65,2

¹Przystępny byłem dla tych, co o Mnie nie dbali, tym, którzy Mnie nie szukali, dałem się znaleźć. Mówiłem: Oto jestem, jestem! do narodu, który nie wzywał mego imienia. ²Codziennie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego, który postępował drogą zła za swoimi zachciankami. ³To lud, co Mnie pobudzał do gniewu bez ustanku, a bezczelnie, składając ofiary w gajach i pałac kadzidło na ceglach, ⁴przebywając w grobowcach i spędzając nocę w zakamarkach, jedząc wieprzowe mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach.

Iz 40,12

¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźrzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karwiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźią wymierzył niebiosa? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności?

Jr 2,37

³⁵mówisz: Jestem niewinna! Jego gniew odwrócił się zapewne ode mnie. Oto jestem, by cię osądzić za to, że powiedziałas: Nie zgrzeszyłam. ³⁶Jak bardzo stałaś się nikczemna, zmieniając swe postępowanie! Tak samo zawstydzi cię Egipt, jak zostałaś zawstydzona przez Asyrię. ³⁷Także stamtąd wyjdiesz z rękami na głowie, gdyż Pan odrzucił tych, w których pokładasz nadzieję, i z nimi nie osiągniesz powodzenia.

Iz 1,15

¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabat, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyły Mi się je zności! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyszćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!

Pozaewangeliczne

Hbr 10,31

²⁹Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezcześcił krew Przymierza, przez którą został poświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. ³⁰Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znówu: Sam Pan będzie sądził lud swój. ³¹Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego. ³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udreki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali.

Rz 10,21

¹⁹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wzniecę w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie

szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mów: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

1Tm 2,8

⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyozdabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem, ¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przyznają do pobożności.

Jk 4,8

⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mów: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę. ⁷Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiając się natomiast diabłu, a ucieknij od was. ⁸Przystąpcie bliżej do Boga, to i On przybliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! ⁹Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. ¹⁰Unieź się przed Panem, a wywyższy was.

Dz 11,21

¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu;

Dz 5,12

¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli. ¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana.

Dz 19,6

⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.

1Tm 4,14

¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegów prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

Ewangelie

Łk 1,51

⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miloserdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia

moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syca dobrami, a bogaczy odprawia z niczym.

J 10,29

²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojciec, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi.

Mk 6,2

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony.

J 10,28

²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

J 3,35

³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisí.

Mt 8,3

¹Gdy zszedł z góry, postępowały za Nim wielkie tłumy. ²A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ³[Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus powiedział do niego: Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁵Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go,

Łk 1,66

⁶⁴A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. ⁶⁵Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. ⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. ⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił,

RESZTA

110	11	78	14	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 15,5	Am 3,12	1Tm 2,4	Mt 24,22
2	1Krl 19,15-18	Iz 10,22	Rz 11,5	Mt 3,9
3	Rdz 6,5nn	Jr 11,23	Rz 1,4	Mt 3,12
4	Rdz 6,17n	Am 5,15	Rz 2,11	Mt 22,14
5	Syr 44,17	Am 3,12	Rz 11,5	Łk 12,32
6	Wj 32,28	Am 5,3	Rz 2,28	J 1,11n
7	Lb 17,14	Am 9,8nn	1Kor 10,18	J 1,47
8	Lb 21,6	Iz 4,3	Ga 6,16	
9	Lb 25,9	Iz 6,3	Rz 9-11	
10	Rdz 12,3	Iz 10,17	Rz 11,1-7	
11	1Mch 1,52n	Iz 1,25-28	Rz 9,6-18	
12		Iz 4,4	Rz 9,25-29	
13		Iz 10,20	Rz 11,26	
14		Iz 7,9	Rz 11,25	
15		Iz 28,16		
16		Iz 8,16		
17		Iz 8,18		
18		Iz 14,32		
19		So 3,12n		
20		Iz 10,21		
21		Iz 9,5		
22		Iz 4,2		
23		Iz 6,13		
24		Iz 11,1		
25		Iz 11,2		
26		Iz 28,5n		
27		Mi 4,7		
28		Mi 5,6nn		
29		Jr 40,11		
30		Jr 42,15		
31		Jr 44,12		
32		Am 5,15		
33		Iz 37,4		
34		So 2,7		
35		Jr 6,9		
36		Jr 15,9		
37		Jr 24,1-10		
38		Jr 24,8		
39		Jr 23,3		
40		Jr 31,7		
41		Ez 6,8n		
42		Ez 12,15n		
43		Ez 14,21nn		
44		Ez 9,4nn		
45		Ez 20,35-38		
46		Ez 34,17		
47		Ez 20,38		
48		Ez 34,20		
49		Am 5,15		
50		Iz 37,4		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Jr 6,9		
52		Ez 9,8		
53		Mi 5,6nn		
54		So 3,12		
55		Iz 4,4		
56		Iz 10,22		
57		Iz 28,5		
58		Jr 23,3		
59		Jr 31,7		
60		Iz 49,3		
61		Iz 49,5		
62		Iz 52,13-53,12		
63		Iz 49,6		
64		Iz 53,11		
65		Ag 1,12		
66		Ag 2,2		
67		Za 8,6		
68		Oz 2,23n		
69		Ez 34,26n		
70		Za 8,11n		
71		Za 13,8n		
72		Za 14,2		
73		Iz 49,13		
74		Iz 65,8-12		
75		Ab 1,17		
76		Jl 3,5		
77		Iz 66,19		
78		Za 9,7		

Ps 18,28; Ps 149,4; Ps 73,1;

Historyczne

Rdz 15,5

³I mówić: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sluga mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.

1Krl 19,15-18

¹³Kiedy tylko Elias go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobięgszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po ci ci to uczyniłem?

Rdz 6,5nn

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądzę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżnił się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe.

Rdz 6,17n

¹⁵A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci. ¹⁶Nakrycie arki, przepuszczające światło, sporządzisz na łokieć wysokie i zrobisz wejście do arki w jej bocznej ścianie; uczyni przegrody: dolną, drugą i trzecią. ¹⁷Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest tchnienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie, ¹⁸ale z tobą zawrę przymierze. Wejźdź przeto do arki z synami twymi, z żoną i z żonami twych synów. ¹⁹Spśród wszystkich istot żyjących wprowadź do arki po parze, samca i samicę, aby ocalały wraz z tobą od zagłady. ²⁰Z każdego gatunku ptactwa, bydła i zwierząt pełzających po ziemi – po parze; niechaj przyjdą do ciebie, aby ocaliły życie.

Syr 44,17

¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobną się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zglądzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał.

Wj 32,28

²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przyłączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie:

którego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejździe dziś w czynności kapłańskie dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby użyć On wam dzisiaj błogosławieństwa. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popełniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu.

Lb 17,14

¹²Wziął więc Aaron kadzielnicę, jak mu przykazał Mojżesz, i pobiegł między lud, gdzie już się rozpoczęła plaga. Nalożył kadzidło i dokonał obrzędu przebłagania nad ludem. ¹³Stanął następnie pomiędzy umarłymi i żywymi – a plaga ustała. ¹⁴A tych, którzy zginęli, było czternaście tysięcy siedmuset, oprócz zmarłych z powodu Koracha. ¹⁵Potem wrócił Aaron do Mojżesza u wejścia do Namiotu Spotkania i ustała plaga. ¹⁶Powiedział znowu Pan do Mojżesza:

Lb 21,6

⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szmerząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstawił się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu.

Lb 25,9

⁷Ujrawszy to kapłan Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, chwycił w rękę włócznię, opuścił zgromadzenie, ⁸poszedł za Izraelitą do komory namiotu i przebił ich obydwoje, mężczyznę Izraelitę i kobietę – przez jej łono. I ustała plaga wśród Izraelitów. ⁹Zginęło ich wtedy dwadzieścia cztery tysiące. ¹⁰Mówił znowu Pan do Mojżesza: ¹¹Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż on zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdz z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozszawię; staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lot, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

1Mch 1,52n

⁵⁰Kto by zaś nie postąpił zgodnie z królewskim rozporządzeniem, miał być ukarany śmiercią. ⁵¹Podobne do tego rozkazu pismo wystosował do całego swego królestwa, a nadto nad całym narodem ustanowił nadzorców. Miastom zaś judzkim polecił, aby jedno po drugim składało ofiary bogom. ⁵²Spomiędzy narodu wielu przyłączyło się do nich – mianowicie ci wszyscy, którzy odpadli od Prawa. Oni to wiele złego dokonali w kraju ⁵³i byli powodem tego, że Izraelici musieli się kryć i chować w miejscach dostępnych tylko dla zbiegów. ⁵⁴W dniu piętnastym miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”, a w okolicznych miastach judzkich pobudowano także ołtarze – ⁵⁵ofiary kadzielne składano nawet przed drzwiami domów i na ulicach.

Prorockie

Am 3,12

¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach. ¹¹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Nieprzyjaciół otoczy kraj; zniszczona będzie moc twoja i ograbione twoje pałace. ¹²Tak mówi Pan: Jak pasterz z lwiej paszczy ratuje tylko dwie nogi albo koniec ucha, tak nieliczni uratowani będą synowie Izraela, siedzący w Samarii w rogu łoża i na dywanie

z Damaszku. ¹³Słuchajcie i oświadczone w domu Jakubowym – wyrocznia Pana Boga, Boga Zastępów: ¹⁴W dzień, kiedy będę karał występki Izraela, ukarzę [również] ołtarze Betel. Odrąbane zostaną rogi ołtarza i upadną na ziemię.

Iz 10,22

²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię ²⁴Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Asyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu.

Jr 11,23

²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu. ²³Nikt z nich nie pozostanie, bo sprowadzę klęskę na mężów z Anatot w roku ich nawiedzenia.

Am 5,15

¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwości! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyżeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Am 3,12

¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach. ¹¹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Nieprzyjaciel otoczy kraj; zniszczona będzie moc twoja i ograbione twoje pałace. ¹²Tak mówi Pan: Jak pasterz z lwiej paszczy ratuje tylko dwie nogi albo koniec ucha, tak nieliczni uratowani będą synowie Izraela, siedzący w Samarii w rogu łoża i na dywanie z Damaszku. ¹³Słuchajcie i oświadczone w domu Jakubowym – wyrocznia Pana Boga, Boga Zastępów: ¹⁴W dzień, kiedy będę karał występki Izraela, ukarzę [również] ołtarze Betel. Odrąbane zostaną rogi ołtarza i upadną na ziemię.

Am 5,3

¹Słuchajcie tej mowy, którą jako pieśń żałobną o was zaśpiewam, domu Izraela! ²Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie podźwignie. ³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela. ⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie.

Am 9,8nn

⁶[Pan] zbudował na niebiosach pałac wysoki, a sklepienie jego oparł o ziemię; zwołuje wody morskie i rozlewa je na powierzchni ziemi, Pan – oto imię Jego. ⁷Czyż nie jesteście dla Mnie jak Kuszyci, wy, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. Czyż Izraela nie wyprowadziłem z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kaftor, a Aramejczyków z Kir? ⁸Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne, i zglądę je z powierzchni ziemi. Nie zglądę jednak zupełnie domu Jakuba – wyrocznia Pana. ⁹Gdyż oto Ja rozkażę i przesieję pomiędzy wszystkimi narodami dom Izraela, jak się przetakiem przesiewa, a żadne ziarno nie upada na ziemię. ¹⁰Od miecza zginą wszyscy grzesznicy z mego ludu, ci, którzy mówią: Nie zbliży się ani nie dotknie nas niedola. ¹¹W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję. ¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni.

Iz 4,3

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swój chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwól nam tylko nosić twoje imię. Zdejmij z nas hańbę. ²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak:

Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dniu jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłona

Iz 6,3

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Iz 10,17

¹⁵Czy się pyszni siekiera wobec drwala? Czy się wynosi piła ponad trzcza? Jak gdyby bicz chciał wywijać tym, który go unosi, i jak gdyby pręt chciał podnosić tego, który nie jest z drewna. ¹⁶Przeto Pan, Bóg Zastępów, zesła wycieńczenie na jego tuszę. Mimo świetnego wyglądu trawic go będzie gorączka, jakby zapłonął ogień. ¹⁷Światłość Izraela stanie się ogniem, a Święty jego – płomieniem, który pożre i pochłonie jego ciernie i jego głogi w jednym dniu. ¹⁸bujne też zarośla jego lasu i zagajnika. Od duszy do ciała wszystko wyniszczy, i będzie jak chory, który gaśnie. ¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi.

Iz 1,25-28

²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomśczone się na mych nieprzyjaciółach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawrócenie – sprawiedliwością. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą. ²⁹Zaiste, wstyd wam będzie z powodu terebintów, które umiłowaliście, zarumienicie się wobec gajów, które obrabialiście sobie. ³⁰Bo będziecie jak terebint z zwiedłym listowiem i jak ogród, w którym nie ma wody.

Iz 4,4

²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dniu jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłona ⁶i namiotem, by za dnia dać cień przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą.

Iz 10,20

¹⁸bujne też zarośla jego lasu i zagajnika. Od duszy do ciała wszystko wyniszczy, i będzie jak chory, który gaśnie. ¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości.

Iz 7,9

⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a)i stolicą Efraima jest Samaria, a głową

Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szydery, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dosięgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień obrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.

Iz 8,18

¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepcą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? – ²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrenki.

Iz 14,32

³⁰Ale ubodzy paść będą na moich pastwiskach i nędzarze odpoczną bezpiecznie, podczas gdy Ja uśmiercę głodem twe potomstwo i wygubię twoje ostatki. ³¹Zawij, bramo! Krzycz, miasto! Zadrzyj, cała Filisteo! Bo z północy nadciąga dym i nikt się nie odrywa od jego oddziałów. ³²Co zaś trzeba odpowiedzieć posłom barbarzyńców? – To, że Pan założył Syjon i do niego się chronią nieszczęśliwi z Jego ludu.

So 3,12n

¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Iz 10,21

¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrie

Iz 9,5

³Bo zламаłeś jego ciężkie jarzmo i drzątek na jego ramieniu, pręt jego ciemięzcy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki

plaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela.

Iz 4,2

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swój chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwól nam tylko nosić twoje imię. Zdejmij z nas hańbę. ²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi,

Iz 6,13

¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Iz 11,1

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek;

Iz 11,2

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.

Iz 28,5n

³Nogami zdeptana będzie pyszna korona pijaków Efraima, ⁴a wędzące kwiecie jego wspaniałej ozdoby, [wznoszącej się] nad żyzną doliną, będzie jak wczesna figa przed nadejściem lata: kto ją zobaczy, zrywa i polyka chciwie, ledwie wzięł do ręki. ⁵W owym dniu Pan Zastępów będzie koroną chwały i ozdobnym diademem dla Reszty swego ludu, ⁶i natchnieniem sprawiedliwości dla zasiadającego w sądzie, i natchnieniem męstwa dla odpierających natarcie u bramy. ⁷Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycerys. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błędni, miewają zwidzenia, potykają się, gdy odbywają sądy. ⁸Zaiste, wszystkie stoły są pełne zwymiotowanych brudów; nie ma miejsca [czystego].

Mi 4,7

⁵Choćby wszystkie ludy występowały, każdy w imię swego boga, my jednak występować będziemy w imię Pana, Boga naszego, zawsze i na wieki. ⁶W owym dniu – wyrocznia Pana – zbiorę chromych, zgromadzę rozproszonych i tych, których pognebiłem. ⁷Chromych uczynię Resztą, a wyrzutków – potężnym narodem. I będzie królował Pan nad nimi na górze Syjon, odtąd i na wieki. ⁸A ty, Wieżo Trzody, Góro Córy Syjonu, do ciebie dawna władza powróci, władza królewaska – do Córy Jeruzalem. ⁹Czemu teraz tak szlochasz? Czy nie masz króla, czy zginęli twoi doradcy, że chwycił cię ból jak rodząca?

Mi 5,6nn

⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. ⁶I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyłem. Tak, ocali On

nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. ⁷Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak rosa [zesłana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda. ⁸Wówczas będzie Reszta Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew pomiędzy zwierzętami lasu, jak lwiątko między trzodami owiec, co gdy przychodzi, trątuje i rozdziera, a nie ma takiego, kto by je ocalił. ⁹Niech zatriumfuje twoja ręka nad twymi wrogami, i niech wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą. ¹⁰I w owym dniu – wyrocznia Pana – wytracę konie twoje spośród ciebie i zniszczę twe rydwany.

Jr 40,11

⁹Godoliasz, syn Achikama, syna Szafana, złożył im i ich ludziom przysięgę, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom! Pozostańcie w kraju i bądźcie poddani królowi babilońskiemu, a będzie się wam dobrze powodziło. ¹⁰Ja przebywam w Mispa jako przedstawiciel wobec Chaldejczyków, którzy przyjdą do nas; wy natomiast zbierajcie wino, owoce i oliwę gromadźcie w swych naczyniach, a przebywajcie w miastach, które wzięliście w posiadanie. ¹¹Także wszyscy mieszkańcy Judy, którzy przebywali w ziemi moabskiej u Ammonitów i w Edomie, i innych krajach, usłyszeli, że król babiloński pozostawił Resztę w Judzie i że ustanowił nad nimi Godoliasza, syna Achikama, syna Szafana, jako zarządcę. ¹²Powrócili więc wszyscy mieszkańcy Judy ze wszystkich miejsc, po których się rozproszyli, i przyszli do ziemi judzkiej do Godoliasza, do Mispa; i zebrali wino i owoce w wielkiej obfitości. ¹³Jochanan zaś, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojskowi, będący w polu, przyszli do Godoliasza do Mispa

Jr 42,15

¹³Jeżeli zaś postanowicie, nie słuchając głosu Pana, waszego Boga: Nie chcemy przebywać w tym kraju ¹⁴i powiecie: Nie! Raczej chcemy udać się do ziemi egipskiej, gdzie nie będziemy oglądać ani wojny, ani słyszeć głosu trąby, ani łaknąć chleba. Tam chcemy zamieszkać, ¹⁵to wtedy posłuchajcie słowa Pańskiego, Reszto Judy. Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Jeżeli powzięliście zdecydowane postanowienie, by udać się do Egiptu, i pójdziecie, by się tam osiedlić, ¹⁶dosięgnie was tam, w ziemi egipskiej, miecz, którego się obawiacie, oraz głód, którego się lękacie, będzie szedł za wami ślad w ślad w Egipcie; tam też pomrzecie. ¹⁷Wszyscy zaś ludzie, którzy zdecydują się pójść do Egiptu, by się tam osiedlić, umrą od miecza, głodu i zarazy. Żaden z nich nie ujdzie i nie uniknie nieszczęścia, jakie zamierzam na nich sprowadzić.

Jr 44,12

¹⁰Do dziś nie okazali skruchy ani lęku, ani nie postępowali według mojego prawa i moich przykazań, jakie nałożyłem na was i na waszych przodków. ¹¹Dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto zwrócę swe oblicze przeciw wam na wasze nieszczęście, by wytracić wszystkich ludzi z Judy. ¹²Usunę Resztę Judy, która postanowiła pójść do Egiptu, by się tam osiedlić. Wyginą wszyscy w ziemi egipskiej: padną od miecza, od głodu i wyginą od małego do wielkiego; pomrą od miecza i od głodu, staną się przedmiotem przekleństwa, zgrozy, złorzeczenia i urągania. ¹³Tak samo ukarzę zamieszkujących ziemię egipską, jak ukarałem Jerozolimę: mieczem, głodem i zarazą. ¹⁴Nikt nie ujdzie ani się nie ocali z Reszty Judy, która przyszła się osiedlić na ziemi egipskiej w nadziei na powrót do ziemi judzkiej, dokąd tęsknicie z całej duszy. Nie powróci nikt, chyba tylko niedobitki.

Am 5,15

¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Iz 37,4

²Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebnę, pisarza, i starszych kapłanów, obłeczonych w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa, ³by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby. Albowiem dojrzały dzieci od swoich narodzin, a nie ma siły do ich urodzenia. ⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważać Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przeto wnieś modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje. ⁵Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu

panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pachołcy króla asyryjskiego Mi bluźnili.

So 2,7

⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaanie, ziemio filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie mieszkańców. ⁶I będzie wybrzeże morskie pastwiskiem – legowiskiem pasterzy i [miejszem] na zagrody dla trzód. ⁷Będzie także pas morski dla Reszty z domu Judy: tam będą oni paśli swe stada, w domach Aszkelonu będą się wieczorem wylegiwali, bo nawiedzi ich Pan, Bóg ich, i odmieni ich los. ⁸Słyszałem urąganie Moabu i bluźnierstwa synów Ammona, którymi żyli mój lud, rozpierając się w swoich granicach. ⁹Dlatego: Na moje życie i wyrocznia Pana Zastępów, Boga Izraela: Moab będzie jak Sodoma, a synowie Ammona jak Gomora: ziemią cierni, kopalnią soli i pustynią na wieki. Reszta ludu mego ich złupi, a ci, co pozostaną z mego narodu, przejmą ich posiadłość.

Jr 6,9

⁷Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem. ⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli! ¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania. ¹¹A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku.

Jr 15,9

⁷Oddzieliłem ich wiejadłem w bramach kraju, pozbawiłem potomstwa i wygubiłem swój naród, ale oni postępowania swego nie zmienili. ⁸Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwogę i poniżenie. ⁹Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana. ¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli?

Jr 24,1-10

¹Pan pokazał mi w widzeniu: Oto dwa kosze fig ustawione przed świątynią, gdy już Nabuchodonozor, król babiloński, uprowadził z Jerozolimy na wygnanie do Babilonu Jechoniasza, syna Jojakima, króla judzkiego, oraz przywódców judzkich, także kowali i ślusarzy. ²Jeden kosz zawierał wyborne figi, jakimi są wczesne figi, drugi natomiast kosz zawierał figi zepsute, tak zepsute, że się nie nadawały do jedzenia. ³Pan zaś powiedział do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Figi. Figi wyborne są bardzo dobre, a złe są zepsute, tak zepsute, że nie można już ich jeść. ⁴I otrzymałem następujące słowo Boże: ⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹I uczynię z nich postrach i przykład kłęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłówie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszyłem. ¹⁰Zesłę na nich miecz, głód i zarazę, dopóki nie znikną z powierzchni ziemi, którą dałem im i ich przodkom.

Jr 24,8

⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię

z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹I uczynię z nich postrach i przykład kłęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłowie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszyłem. ¹⁰Ześlę na nich miecz, głód i zarazę, dopóki nie znikną z powierzchni ziemi, którą dałem im i ich przodkom.

Jr 23,3

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowią zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.

Jr 31,7

⁵Będziesz znów sadić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierwotnym.

Ez 6,8n

⁶Gdziekolwiek byście mieszkali, miasta opustoszeją, a wyżyny zniszczą, tak że wasze ołtarze zostaną opuszczone i zniszczone, bożki wasze zdruzgotane i porzucane, a wasze stele słoneczne połamane w kawałki i dzieła wasze unicestwione. ⁷Pośrodku was padną polegli i poznacie, że Ja jestem Pan. ⁸Ale pozostawię wam przy życiu tych, którzy ujdą miecza pogan, gdy rozprósze was po obcych krajach. ⁹Ci, którzy pozostaną przy życiu, będą pamiętali o Mnie pośród obcych narodów, dokąd zostaną uprowadzeni. Gdy złamię ich serca wiarolonne, które Mnie opuściły, i oczy ich nierządne, rozglądające się za bożkami, wtedy poczują odrzęz od samych siebie z powodu zła, które popełnili wszystkimi swoimi obrzydliwościami. ¹⁰I poznają, że Ja jestem Pan i że nie na próżno mówiłem, iż na nich sprowadzę to nieszczęście. ¹¹Tak mówi Pan: Klaskaj w dłoń i tup nogą, i wołaj: Biada z powodu wszystkich obrzydłości domu Izraela, który padnie od miecza, głodu i zarazy.

Ez 12,15n

¹³Zarzuć sieć moją na niego i wpadnie w mój niewód. Każę go przyprowadzić do Babilonu, do kraju Chaldejczyków, ale nie będzie go mógł oglądać, i tam umrze. ¹⁴A wszystkich z jego otoczenia, jego obrońców i wszystkie zastępy jego wojsk rozprósze na wszystkie wiatry i miecza na nich dobędę. ¹⁵I poznają, że Ja jestem Pan, gdy ich rozprósze wśród narodów i rozrzuce po krajach. ¹⁶Ale niektórych z nich, którzy ujdą miecza, głodu i zarazy, pozostawię, aby pomiędzy narodami, do których przybędą, opowiadali o wszystkich swoich obrzydliwościach. Wówczas poznają, że Ja jestem Pan. ¹⁷Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, z drżeniem będziesz spożywał swój chleb, a w niepokoju i smutku będziesz pił wodę.

Ez 14,21nn

¹⁹Albo gdybym na kraj ten zesłał zarazę i we krwi utopiłbym gniew mój na niego, aby wytracić stamtąd ludzi i zwierzęta. ²⁰I gdyby Noe, Daniel i Hiob w tym kraju się znajdowali, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – ani synów, ani córek by nie ocalili, ale oni sami tylko dzięki swej sprawiedliwości ocaliliby własne życie. ²¹Bo tak mówi Pan Bóg: Nawet gdybym zesłał na Jerolimę owce cztery moje strasne kłęski – miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, aby w niej wyniszczyli ludzi i zwierzęta, ²²to jeszcze pozostanie tam Reszta, która ocali synów i córki. Oto oni przyjdą do was i będziecie widzieli postępowanie ich i uczynki, tak iż pocieszycie się po kłeskach, które sprowadziłem na Jerolimę, po wszystkim tym, co na nią sprowadziłem. ²³Oni pocieszać was będą, gdy zobaczycie ich

postępowanie i uczynki i poznacie, że nie bez podstaw było to wszystko, co jej uczyniłem – wyrocznia Pana Boga.

Ez 9,4nn

²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w rękę. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znajdą współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynjcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbzechście również świątynię, dziedzińce napelnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerolimie?

Ez 20,35-38

³³Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga. Oto Ja będę panował nad wami mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i ze strasznym gniewem. ³⁴Wywiodę was spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem. ³⁵Poprowadzę was na pustynię tych narodów i będę was sądził przed moim obliczem. ³⁶Podobnie jak sądziłem waszych przodków na pustyni ziemi egipskiej, tak i was sądzić będę – wyrocznia Pana Boga. ³⁷Przeprowadzę was pod łaską i sprawię, że pozostaniecie nieliczni. ³⁸Oddzielę was od opornych, tych, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich wprawdzie z ziemi, gdzie przebywają, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą, abyście poznali, że Ja jestem Pan. ³⁹A więc, domu Izraela, tak mówi Pan Bóg: Niech każdy idzie służyć swoim bożkom, ale później na pewno Mnie posłuchacie i już więcej nie będziecie kalali mego świętego imienia waszymi ofiarami i waszymi bożkami. ⁴⁰Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej – wyrocznia Pana Boga – tam cały dom Izraela służyć Mi będzie – wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie. I będę szukał waszych ofiar oraz waszych pierwocin ze wszystkimi waszymi poświęconymi darami.

Ez 34,17

¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasiacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptałicie waszymi stopami, i pić to, co zmąciłicie waszymi stopami.

Ez 20,38

³⁶Podobnie jak sądziłem waszych przodków na pustyni ziemi egipskiej, tak i was sądzić będę – wyrocznia Pana Boga. ³⁷Przeprowadzę was pod łaską i sprawię, że pozostaniecie nieliczni. ³⁸Oddzielę was od opornych, tych, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie. Wyprowadzę ich wprawdzie z ziemi, gdzie przebywają, ale do ziemi izraelskiej nie wejdą, abyście poznali, że Ja jestem Pan. ³⁹A więc, domu Izraela, tak mówi Pan Bóg: Niech każdy idzie służyć swoim bożkom, ale później na pewno Mnie posłuchacie i już więcej nie będziecie kalali mego świętego imienia waszymi ofiarami i waszymi bożkami. ⁴⁰Albowiem na mojej świętej górze, na wysokiej górze izraelskiej – wyrocznia Pana Boga – tam cały dom Izraela służyć Mi będzie – wszyscy, co są w kraju. Tam przyjmę ich łaskawie. I będę szukał waszych ofiar oraz waszych pierwocin ze wszystkimi waszymi poświęconymi darami.

Ez 34,20

¹⁸Czyż to wam może mało, że spasiacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptałicie waszymi stopami, i pić to, co zmąciłicie waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami,

tak że je przepędzaliście,²² dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególnie owce.

Am 5,15

¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwości! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyżeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawodzenie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przede mną pośród ciebie – rzekł Pan.

Iz 37,4

²Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebne, pisarza, i starszych kapłanów, obleczonego w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa, ³by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby. Albowiem dojrzały dzieci do swoich narodzin, a nie ma siły do ich urodzenia. ⁴Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważać Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przeto wznieś modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje. ⁵Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ⁶Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pacholcy króla asyryjskiego Mi bluźnili.

Jr 6,9

⁷Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem. ⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli! ¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania. ¹¹A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku.

Ez 9,8

⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbeczeście również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. ¹⁰A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy.

Mi 5,6nn

⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵A Ten będzie pokojem. Jeśli Assyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książy ludu. ⁶I będą paść kraj Assyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyltem. Tak, ocali On nas od Assyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. ⁷Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak rosa [zesłana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda. ⁸Wówczas będzie Reszta Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew pomiędzy zwierzętami lasu, jak lwiatka między trzodami owiec, co gdy przychodzi, tratuje i rozdziera, a nie ma takiego, kto by je ocalił. ⁹Niech zatriumfuje twoja ręka nad twymi wrogami, i niech wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą. ¹⁰I w owym dniu – wyrocznia Pana – wytracę konie twoje spośród ciebie i zniszczę twe rydwany.

So 3,12

¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydić wszystkich twoich czynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród

ciebie pysznych samochalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiwuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem!

Iz 4,4

²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłoną ⁶i namiotem, by za dnia dać cień przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą.

Iz 10,22

²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię ²⁴Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Assyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu.

Iz 28,5

³Nogami zdeptana będzie pyszna korona pijaków Efraima, ⁴a wiedzące kwiecie jego wspaniałej ozdoby, [wznoszącej się] nad żyzną doliną, będzie jak wczesna figa przed nadejściem lata: kto ją zobaczy, zrywa i polyka chciwie, ledwie wziął do ręki. ⁵W owym dniu Pan Zastępów będzie koroną chwały i ozdobnym diademem dla Reszty swego ludu, ⁶i natchnieniem sprawiedliwości dla zasiadającego w sądzie, i natchnieniem męstwa dla odpierających natarcie u bramy. ⁷Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycerys. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błędni, miewają zwidzenia, potykają się, gdy odbywają sądy.

Jr 23,3

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego państwa – wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych czynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.

Jr 31,7

⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstawmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybrał swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierwotnym.

Iz 49,3

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z Iona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strażcę zaostromo-
ną, utalił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.

Iz 49,5

³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał.

Iz 52,13-53,12

¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. ⁵³¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korney z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbitý na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 53,11

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi]

z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Ag 1,12

¹⁰Dlatego niebiosa nad wami zatrzymały rosę, a ziemia nie dała urodzaju. ¹¹Ja bowiem sprowadziłem suszę na ziemię i na góry, na pszenicę, na winne krzewy i na oliwki – na wszystko, cokolwiek może wydać gleba, na ludzi i na bydło, i na wszelką pracę rąk. ¹²Zorobabel, syn Szealtiel, i arcykapłan Jozue, syn Josadaka, a także cała Reszta ludu usłyszeli wówczas głos Pana, Boga swego, i słowa proroka Aggeusza jako że wysłał go ich Pan, Bóg – a lęk przed Panem ogarnął lud. ¹³Aggeusz zaś, wysłannik Pański, pełniąc to poselstwo Pańskie, przemówił do ludu tymi słowami: Ja jestem z wami! – wyrocznia Pana. ¹⁴Pobudził więc Pan ducha Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judy, i ducha arcykapłana Jozuego, syna Josadaka, a także ducha całej Reszty ludu; przyszli więc i wzięli się do pracy przy domu swego Boga, Pana Zastępów,

Ag 2,2

¹Dnia dwudziestego pierwszego, miesiąca siódmego Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ²Powiedz to Zorobabelowi, synowi Szealtiel, namiestnikowi Judy, i arcykapłanowi Jozuemu, synowi Josadaka, a także Reszcie ludu: ³Czy jest między wami ktoś, kto widział ten dom w jego dawnej chwale? A jak się on wam teraz przedstawia? Czyż nie wydaje się wam, jakby go w ogóle nie było? ⁴Teraz jednak nabierz ducha, Zorobabelu – wyrocznia Pana – nabierz ducha, arcykapłanie Jozue, synu Josadaka, nabierz też ducha, cały ludu ziemi! – wyrocznia Pana. Pracujcie, bo Ja jestem z wami, wyrocznia Pana Zastępów.

Za 8,6

⁴Tak mówi Pan Zastępów: I znowu staruszkowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w rękę z powodu podeszłego wieku. ⁵I zaroią się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. ⁶Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli uchodzić to będzie za coś niemożliwego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niemożliwego? – Wyrocznia Pana Zastępów. ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię mój lud z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca. ⁸Sprowadzę ich, i mieszkać będą w Jeruzalem. I będą moim ludem, a Ja będę ich Bogiem, wiernym i sprawiedliwym.

Oz 2,23n

²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsiej go po kraju, zlituj się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Ez 34,26n

²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo. ²⁷Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drązki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli. ²⁸Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie. ²⁹Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów.

Za 8,11n

⁹Tak mówi Pan Zastępów: Niech nabiorą siły wasze ręce, którzy w tych dniach słuchaliście słów, jakie prorocy głosili, gdy kładziono fundamenty domu Pana Zastępów, aby odbudować świątynię. ¹⁰Albowiem dotychczas ani ludzie nie

otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodzień był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. ¹¹Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio – wyrocznia Pana Zastępów. ¹²Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosa dostarczą rosy. Dają to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. ¹³I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły! ¹⁴Tak mówi Pan Zastępów: Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu – rzekł Pan Zastępów – i nie żałowałem tego,

Za 13,8n

⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych. ⁷Mieczu, podnieś się na mego Pasterza, na Męża, który jest Mi bliski – wyrocznia Pana – Zastępów. Uderz Pasterza, aby się rozproszyły owce, bo prawicę moją zwrócę przeciwko słabym. ⁸W całym kraju wyrocznia Pana dwie części zginą i śmierć poniosą, trzecia część tylko ocala. ⁹I tę trzecią część poprowadzę przez ogień, oczyszczę ją, jak oczyszcza się srebro, i wypróbuję tak, jak złoto próbują. I wzywać będzie mego imienia – a Ja wysłucham, i będę mówił: Oto mój lud, a on powie: Pan moim Bogiem.

Za 14,2

¹Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. ²Wszystkie ludy zgromadzę do walki z Jerozolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. ³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W swym dniu dotknę stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jerozolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe.

Iz 49,13

¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrmijcie weselem, niebiosy! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

Iz 65,8-12

⁶Oto mam przed sobą zapisane [wszystko]. Nie spocznę, dopóki im nie odpłacę, a odpłacę im pełną miarą ⁷za ich winy i za winy ich ojców, za wszystkie razem, mówi Pan, za to, że palili kadzidło na górach i znieważali Mnie na pagórkach. Wymierzę im należność za uczynki przedtem wyliczone – pełną miarą. ⁸Tak mówi Pan: Gdy znajdzie się dojrzały sok w winnych jagodach, mówią: Nie niszczyć ich, bo to błogosławieństwo. Podobnie uczynię przez wzgląd na moje sługi, aby nie zniszczyć wszystkiego. ⁹Z Jakuba wywiode potomstwo, z Judy – dziedzica mych gór. Moi wybrani odziedziczą krainę i moi słudzy mieszkać tam będą. ¹⁰Stanie się Szaron pastwiskiem dla trzody, a dolina Akor – wygonem dla bydła, z korzyścią dla mego ludu, co Mnie poszukuje. ¹¹Lecz was, którzy porzucacie Pana, zapomnienie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełnacie czarkę wina na cześć Meniego, ¹²was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuszciliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba. ¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przygnębieni na duchu.

Ab 1,17

¹⁵Albowiem nadchodzi dzień Pański na wszystkie narody. Tak jak ty uczyniłeś, uczynią tobie: Czyny twoje spadną na twoją głowę. ¹⁶Albowiem jak wy piliście na mojej świętej górze, tak wszystkie narody pić będą nieustannie; będą pić na umór i staną się, jakby ich nie było. ¹⁷Lecz schronienie będzie na górze Syjon i będzie ona święta, a dom Jakuba posiadzie swoje dziedzictwo. ¹⁸Dom Jakuba będzie ogniem, dom Józefa – płomieniem, a dom Ezawa – słomą; zapalą i pochłoną go i nic nie pozostanie z domu Ezawa, tak bowiem postanowił Pan. ¹⁹I posiadzą Negeb, to jest górę Ezawa, oraz Szefelę, to jest kraj Filistynów.

I posiadzą ziemię Efraima, to jest ziemię Samarii, a Benjamin [posiadzie] Gilead.

Jl 3,5

³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Iz 66,19

¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarsisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubał i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych nacyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan.

Za 9,7

⁵Ujrzy to Aszkelon i zadrży, przerazi się wielce Gaza, a Ekron w nadziei się zawiędzie. Król z Gazy będzie usunięty, wyludni się Aszkelon. ⁶Bękartki zamieszkają w Aszdodzie. Na proch zetrę pychę Filistyna. ⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyzszymi. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu oslicy.

Pozaewangeliczne

1Tm 2,4

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.

Rz 11,5

³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgłębili kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jezeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości,

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Rz 2,11

⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą,

a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni.

Rz 11,5

³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czychają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości,

Rz 2,28

²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czy jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

1Kor 10,18

¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś? ²⁰Ależ właśnie to, co ofiarują poganom, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami.

Ga 6,16

¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciele swoim noszę bliźny, znamię przynależności do Jezusa. ¹⁸Łaska Pana naszego, Jezusa Chrystusa, niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen.

Rz 9-11

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłatwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem, ⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo, ⁸to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo. ⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdź o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. ¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźniętami] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru. ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozsławiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże

ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garniarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyni [objętych] zmiłowanemu, które już wrzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasa: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. ²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. ²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodomą i byłibyśmy podobni do Gomory. ³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony. ³⁴Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modłę się za nich do Boga. ³⁵Bo muszę im wydać świadectwo, że palają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³⁶Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ³⁷A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ³⁸Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ³⁹Sprawiedliwość zaś osiągnięta dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁴⁰Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁴¹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ⁴²Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ⁴³Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ⁴⁴Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ⁴⁵Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ⁴⁶Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ⁴⁷Jakże mogli by im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ⁴⁸Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszał? ⁴⁹Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ⁵⁰Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ⁵¹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudź w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznieć w was gniew wobec ludu nierozumnego. ⁵²Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ⁵³A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego. ⁵⁴Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ⁵⁵Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ⁵⁶Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czychają. ⁵⁷Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵⁸Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁵⁹Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁶⁰Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości, ⁶¹jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy. ⁶²A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się sідem, pułapką, kamieniem potknięcia i odpłatą! ⁶³Niech oczy ich się zaćmią, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ⁶⁴Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ⁶⁵Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ⁶⁶Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ⁶⁷w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ⁶⁸Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ⁶⁹Jeżeli bowiem zacznij jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie. ⁷⁰Jeżeli zaś niektóre zostały odcięte, a na ich miejsce zostałeś wszczepiony ty,

który byłes dziczką oliwną, i razem [z innymi gałęziami] z tym samym złączony korzeniem, na równi z nimi czerpałeś soki oliwne,¹⁸ to nie wynos się ponad te gałęzie. A jeżeli się wynosisz, [pamiętaj, że] nie ty podtrzymujesz korzeń, ale korzeń ciebie.¹⁹ Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony.²⁰ Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeko się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni.²¹ Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie.²² Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty.²³ A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie.²⁴ Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.²⁵ Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.²⁶ I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.²⁷ I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy.²⁸ Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani.²⁹ Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.³⁰ Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia,³¹ tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.³² Albowiem Bóg poddał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie.³³ O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi!³⁴ Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą?³⁵ Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę?³⁶ Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Rz 11,1-7

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina.² Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają.⁴ Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem.⁵ Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę.⁶ Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.⁷ Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szuka; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pogrążyli się w zatwardziałości,

Rz 9,6-18

⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelami,⁷ i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,⁸ to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo.⁹ Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna.¹⁰ Ale nie tylko ona – bo także i Rebecka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zbliżenia] z ojcem naszym, Izaakiem.¹¹ Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru,¹² [zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu,¹³ jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści.¹⁴ Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą!¹⁵ Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać.¹⁶ [Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę.¹⁷ Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi.¹⁸ A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym.

Rz 9,25-29

²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wpród przygotował ku chwale,²⁴ względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę ludu nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną.²⁶ I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego.²⁷ O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona.²⁸ Bo Pan

wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki.²⁹ Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i byłibyśmy podobni do Gomory.³⁰ Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze,³¹ a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł.

Rz 11,26

²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.²⁵ Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.²⁶ I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.²⁷ I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy.²⁸ Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani.

Rz 11,25

²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie.²⁴ Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.²⁵ Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.²⁶ I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.²⁷ I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy.

Ewangelie

Mt 24,22

²⁰A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat.²¹ Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż do teraz i nigdy nie będzie.²² Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony.²³ Wtedy jeśliś wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wiercie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahamu mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi.¹⁰ Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.¹¹ Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem.

Mt 3,12

¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień.¹¹ Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem.¹² Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym.¹³ Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.¹⁴ Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

Mt 22,14

¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał.¹³ Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucicie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.¹⁴ Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych.¹⁵ Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie.¹⁶ Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś

prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką.

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

J 1,11n

⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie

poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 1,47

⁴⁵Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. ⁴⁶Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. ⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu. ⁴⁸Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem. ⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!

ROZPROSZENIE

25	10	4	7	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 9,1	Iz 49,6	Dz 2,5-11	J 4,24
2	Rdz 1,28	Ez 22,15	Dz 8,1	Mt 28,19n
3	Rdz 11,7n	Ez 36,24	Dz 11,19	J 11,52
4	2Krl 17,7-23	Iz 56,3	Jk 1,1	J 12,32
5	Pwt 28,64-68		1P 1,1	
6	Pwt 28,25		Dz 2,1-11	
7	Pwt 30,4		1Kor 12	
8	Syr 36,10			
9	Tb 13,3-6			
10	Mdr 18,4			

Ps 44;

Historyczne

Rdz 9,1

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszelkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 11,7n

⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie.

2Krl 17,7-23

⁷Stało się tak, bo Izraelci zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Czili oni cudzych bogów ⁸i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrali. ⁹I wymyślili sobie Izraelci rzeczy przewrotne na przekór Panu, Bogu swemu. Zbudowali sobie wyżyny we wszystkich swoich miejscowościach – od wieży strażniczej aż do miasta warownego. ¹⁰Ustawili sobie stele i aszery na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym drzewem zielonym. ¹¹I składali ofiary kadzielne tamże, na wszystkich wyżynach, podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Popelniali czyny grzeszne, drażniąc Pana. ¹²I służyli bożkom, o których Pan powiedział im: Nie będziecie tego czynili! ¹³Pan jednak ciągle ostrzegwał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich widzających, mówiąc: Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie moich przykazań i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekazałem wam przez sługi moje, proroków. ¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardej uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawierzyli Panu, Bogu swojemu. ¹⁵Odrzucili przykazania Jego i przywierze, które zawarł z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladowując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. ¹⁶Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posągi – dwa ciele. Zrobili sobie aszery i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. ¹⁷Przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksięstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. ¹⁸Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy. ¹⁹Również Juda nie przestrzegała poleceń Pana, Boga swego, i naśladował obyczaje, które Izrael wprowadził. ²⁰Wtedy Pan odrzucił całe potomstwo Izraela, poniżył je i wydał je w moc łupieżców, aż wreszcie odrzucił je sprzed swego oblicza. ²¹Albowiem oderwał Izraela od domu Dawida, a Izrael obrał sobie za króla Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś oderwał Izraela od Pana i doprowadził go do wielkiego grzechu. ²²Izraelci naśladowali wszystkie grzechy, które Jeroboam popelniał; nie odstąpili od nich. ²³Aż wreszcie Pan odrzucił Izraela sprzed swego oblicza, tak jak zapowiedział przez wszystkie sługi swoje, proroków. I przesiedlił Izraelitów z własnego kraju w niewolę do Asyrii, gdzie są aż do dnia dzisiejszego.

Pwt 28,64-68

⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiadać. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znasz ani ty, ani twoi przodkowie. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Życie twe będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogiem jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Pwt 28,25

²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan zesła na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt łądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć.

Pwt 30,4

²Jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, będziesz słuchał Jego głosu we wszystkim, co ja ci dzisiaj rozkazuję, i ty, i synowie twoi z całego swego serca i z całej swej duszy. ³odwróci też Pan, Bóg twój, twoje wygnanie i zlituje się nad tobą. Zgromadzi cię na nowo spośród wszystkich narodów, gdzie cię Pan, Bóg twój, rozproszył. ⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył.

Syr 36,10

⁸Ogień gniewu niech strawi tego, kto się ratuje, a ci, którzy krzywdzą Twój lud, niech znajdują zagładę! ⁹Zetrzyj głowy panujących wrogów, którzy mówią: Prócz nas nie ma nikogo! ¹⁰Zgromadź wszystkie pokolenia Jakuba i weź je w posiadanie, jak było od początku. ¹¹Panie, zlituj się nad narodem, który jest nazwany Twoim imieniem, nad Izraelem, którego przyrównałeś do pierworodnego. ¹²Miej miłosierdzie nad Twoim świętym miastem, nad Jeruzalem, miejsce Twe-go odpoczynku!

Tb 13,3-6

¹I rzekł Tobiasz starszy: ²Niech będzie błogosławiony Bóg, który żyje na wieki, i królestwo Jego. Ponieważ On karze i okazuje miłosierdzie, posyła do Otchlani pod ziemię i wyprowadza z największej zagłady. I nie ma nikogo, kto by uszedł Jego ręki. ³Wysławiajcie Go, synowie Izraela, przed narodami, ponieważ On was rozproszył między nimi. ⁴I tam okazywał wam swoją wielkość, wynosząc Go pochwałami przed wszystkim, co żyje, ponieważ On sam jest Panem i Bogiem naszym, On sam Ojcem naszym i Bogiem po wszystkie wieki. ⁵On karci was za wasze nieprawości, ale zmiłuje się nad wami wszystkimi i zgromadzi was spośród wszystkich narodów, między którymi zostaliście rozproszeni. ⁶A kiedy nawrócicie się do Niego całym sercem i z całej duszy, aby postępować przed Nim w prawdzie, wtedy On zwróci się do was i już nigdy nie zakryje oblicza swego przed wami. ⁷A teraz spójrzcie, co On wam wyświadczył, i dziękujcie Mu pełnym głosem, uwielbiajcie Pana sprawiedliwego i wysławiajcie króla wieków! ⁸Ja zaś wysławiam Go w ziemi mego wygnania i narodowi grzeszników opowiadam moc i wielkość Jego. Nawróćcie się, grzesznicy, i postępujcie przed Nim sprawiedliwie, kto wie, może sobie w was upodoba i okaże wam miłosierdzie?

Mdr 18,4

²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. ³Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczepnej tułaczce. ⁴A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Tych

synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa.⁵ Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli.⁶ Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli.

Prorockie

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego.⁵ (b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.⁶ A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.⁷ Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał.⁸ Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Ez 22,15

¹³Oto uderzę w dlonie z powodu zysków niesprawiedliwych, które zbierasz, i z powodu krwi, którą się przelewa u ciebie.¹⁴ Czy ostoi się twoje serce, a ręce będą na tyle mocne w owych dniach, gdy się zabiorę do ciebie? Ja, Pan, powiedziałem i uczynię.¹⁵ Rozprószę cię pomiędzy obcymi narodami i rozleję po obcych krajach, usunę z ciebie twoją nieczystość.¹⁶ Potem przyjmę cię jako własność na oczach pogan, i poznasz, że Ja jestem Pan.¹⁷ Pan skierował do mnie te słowa:

Ez 36,24

²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mego, które bezczęściliście wśród ludów pogańskich, do których przysłuchiście.²³ Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami.²⁴ Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju,²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków.²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała.

Iz 56,3

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić.² Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła.³ Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezańcie także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschłym drzewem.⁴ Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza,⁵ dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne.

Pozaewangeliczne

Dz 2,5-11

⁵Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.⁷ Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu.⁸ Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkający Mezopotamią, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji,¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu,¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

Dz 8,1

¹Szawel zaś zgadzał się na zabicie go. W tym dniu wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem Apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii.² Szczepana zaś pochwalił ludzie pobożni z wielkim żalem.³ A Szawel niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia.

Dz 11,19

¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu?¹⁸ Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.¹⁹ Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom.²⁰ Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie.²¹ A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana.

Jk 1,1

¹Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, śle pozdrowienie dwunastu pokoleniom w diasporze.² Za pełną radość poczytujcie sobie, bracia moi, ilekroć spadają na was różne doświadczenia.³ Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość.

1P 1,1

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii,² którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie!³ Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei:

Dz 2,1-11

¹Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu.² Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wichru, i napełnił cały dom, w którym przebywali.³ Ukazały się im też jakby języki ognia, które się rozdzielały, i na każdym z nich spoczął [jeden].⁴ I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić.⁵ Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem.⁶ Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumiali, bo każdy słyszał, jak [tamci] przemawiali w jego własnym języku.⁷ Czyż ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami? mówili pełni zdumienia i podziwu.⁸ Jakżeż więc każdy z nas słyszy swój własny język ojczysty? – ⁹Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkający Mezopotamii, Judei oraz Kapadocji, Pontu i Azji,¹⁰ Frygii oraz Pamfilii, Egiptu i tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, i przybysze z Rzymu,¹¹ Żydzi oraz prozelici, Kreteńscy i Arabowie – słyszymy ich głoszących w naszych językach wielkie dzieła Boże.

1Kor 12

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych.² Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemyemu bożkom.³ Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.⁴ Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;⁵ różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;⁶ różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich.⁷ Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra.⁸ Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha,⁹ innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha,¹⁰ innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków.¹¹ Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce.¹² Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem.¹³ Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.¹⁴ Ciało bowiem to nie jeden członek, lecz liczne [członki].¹⁵ Jesliby noga powiedziała: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy wskutek tego rzeczywiście nie należy do ciała?¹⁶ Lub jesliby ucho powiedziało: Ponieważ nie jestem

okiem, nie należę do ciała – czyż nie należałoby do ciała? ¹⁷Gdyby całe ciało było wzrokiem, gdzież byłby słuch? Lub gdyby całe było słuchem, gdzież byłoby powonienie? ¹⁸Lecz Bóg, tak jak chciał, stworzył [różne] członki, rozmieszczając każdy z nich w ciele. ¹⁹Gdyby całość była jednym członkiem, gdzież byłoby ciało? ²⁰Tymczasem są wprawdzie liczne członki, ale jedno ciało. ²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po które proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

Ewangelie

J 4,24

²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali

Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocstwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

SAMOTNOŚĆ

47	12	10	2	23
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,18	Iz 1,17	Ap 12,6	J 3,16
2	Wj 22,21nn	Iz 1,23	1Tes 4,17	Mt 4,1-11
3	Syr 4,10	Iz 5,12		Mt 14,23
4	Prz 23,10n	Oz 2,5		Mk 1,35
5	Pwt 25,5-10	Oz 3,3		Mk 1,45
6	1Sm 2,5	Jr 16,2		Łk 9,18
7	Est 4,17	Jr 15,17		Mk 14,32-41
8	Est 5,1n	Iz 49,1		Mt 27,46
9	Hi 19,13-22	Iz 54,1nn		J 8,16
10	1Krl 19,10	Iz 7,14		J 8,29
11	Pwt 6,4			J 16,32
12	Ne 9,6			J 12,24
13				J 11,52
14				J 12,32
15				Mk 3,14
16				Łk 15,4
17				Mk 4,10
18				Mk 6,2
19				J 4,27
20				J 8,9
21				Łk 14,26
22				J 17,16
23				J 14,18

Ps 146,9; Ps 113,9;

Historyczne

Rdz 2,18

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny.

Wj 22,21nn

¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega kłątwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżał Mi się, usłysz ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winieś mu go oddać przed zachodem słońca,

Syr 4,10

⁸Nakłoń ucha swego biednemu i łagodnie odpowiedz mu spokojnymi słowami! ⁹Wyrwij krzywdzonego z ręki krzywdzącego, a gdy sądzić będziesz, nie bądź małodusznym! ¹⁰Bądź ojcem dla sierot, jakby mężem dla ich matki, a staniesz się jakby synem Najwyższego, i miłować cię On będzie bardziej niż twoja matka. ¹¹Mądrość wywyższa swych synów i ma pieczę o tych, którzy jej szukają. ¹²Kto ją miłuje, miłuje życie, a kto dla niej rano wstaje, będzie napełniony weselem.

Prz 23,10n

⁸Zwrócisz spożyty kasek, słów miłych użyjesz na próżno. ⁹Nie mów do uszu niemądrego, bo wzgardzi rozsądkiem twej mowy. ¹⁰Nie przesuwał prądawnej między, na pole sierot nie wkraczaj, ¹¹bo mocny jest ich Obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci. ¹²Nakłoń swe serce do karności, do mądrych słów – swoje ucho. ¹³Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze.

Pwt 25,5-10

³Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach. ⁴Nie zawiążesz pyska wołowi młóścemu. ⁵Jeśli bracia będą mieszkać wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu. ⁶A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu. ⁷Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży. ⁸Starsi tego miasta zawezwą go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstawał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić, ⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandały z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata. ¹⁰I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zżuto sandały. ¹¹Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejdzie żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive, ¹²odetniesz jej rękę, nie będzie twe oko miało litości.

1Sm 2,5

³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On waży uczynki. ⁴Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, niepłodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa.

Est 4,17

¹⁵A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi: ¹⁶Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Poście za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy pościły podobnie. Potem pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę. ¹⁷I poszedł Mardocheusz, i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

Est 5,1n

¹Trzeciego dnia Estera ubrała się po królewsku i weszła na wewnętrzny dziedziniec domu królewskiego, naprzeciw pokojów króla. Król siedział wtedy na królewskim tronie w sali królewskiej naprzeciw bramy wejściowej pałacu. ²A gdy król zobaczył królową Esterę stojącą na dziedzińcu, znalazła ona łaskę w jego oczach i wyciągnął król do Estery złote berło, które miał w ręce, i przybliżyła się Estera, i dotknęła końca berła. ³I król rzekł do niej: Czego chcesz, królowo Estero, i jaka jest prośba twoja? choćby to była połowa królestwa, będzie ci dane. ⁴Na to Estera odpowiedziała: Jeśli król uzna to za słuszne, to niech przyjdą dzisiaj król i Haman na ucztę, którą przygotowałam dla niego.

Hi 19,13-22

¹³Bracia ode mnie uciekli, znajomi stronią ode mnie, ¹⁴najbliżsi zawiedli i domownicy, zapomnieli o mnie goście mego domu. ¹⁵Moje służące mają mnie za obcego, jak cudzoziemiec jestem w ich oczach. ¹⁶Na sługę wołałem, a nie odpowiada, me usta musiały go prosić, ¹⁷żonie mój oddech niemiły, i cuchną synem mego wnętrza, ¹⁸gardzą mną nawet podrostki, szydzą, gdy staram się podnieść. ¹⁹Odrzęz wzbudzam u bliskich, nastają na mnie kochani. ²⁰Do skóry, do ciała przyrosły mi kości, ocaliłem [tylko] ciało moich dziaseł. ²¹Zlitujcie się, przyjaciele moi, zlitujcie, bo ręka Boga mnie dotknęła. ²²Czemu, jak Bóg, mnie ścigacie? Nie syci was wygląd ciała?

1Krl 19,10

⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przemocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdz, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu.

Pwt 6,4

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Śluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twójego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Ne 9,6

⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Buni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywasz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszycy dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny.

Prorockie

Iz 1,17

¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dobr ziemskich będziecie zażywać.

Iz 1,23

²¹Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkala, a teraz – zabójcy! ²²Twe srebro żużlem się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [taka jest] wyroczenia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomszczę się na mych nieprzyjaciolach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój olów.

Iz 5,12

¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efę. ¹¹Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy.

Oz 2,5

³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnaż ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój.

Oz 3,3

¹Pan rzekł do mnie: Idź! Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha i cudzołoży. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów cudzych zwracają i lubią placki z rodzynekami. ²Nabyłem ją za, piętnaście syklów srebrnych, za półtora korca jęczmienia. ³I rzekłem do niej: Przez wiele dni pozostaniesz u mnie, nie będziesz uprawiała nierządu ani należała do [innego] mężczyzny, a również ja nie zbliżę się do ciebie. ⁴Wiele dni, bowiem synowie Izraela będą bez króla i bez zwierzchnika, bez ofiary i bez steli, bez efodu i terafim. ⁵Potem synowie Izraela nawrócą się i szukać będą Pana, Boga swego, i króla swego, Dawida; z drżeniem pośpieszą do Pana, do Jego dóbr, u kresu dni.

Jr 16,2

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą opłakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych.

Jr 15,17

¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie pozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedź, że dla Ciebie noszę poniżenie. ¹⁶Ilkroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siałem samotny, bo napelniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlatego mój ból nie ma granic, a moja

rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał.

Iz 49,1

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomnił moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię.

Iz 54,1nn

¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzeszrenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiądzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi.

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocnie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś.

Pozaewangeliczne

Ap 12,6

⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Ewangelie

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węza na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzył, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie wierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

Mt 4,1-11

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczytce narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Mt 14,23

²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci. ²²Zaraz też przynaglił uczniów, żeby wsiedli do łodzi i wyprzedzili Go na drugi brzeg, zanim odprawi tłumy. ²³Gdy to uczynił, wyszedł sam jeden na górę, aby się modlić. Wieczór zapadł, a On sam tam przebywał. ²⁴Łódź zaś była już o wiele stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. ²⁵Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze.

Mk 1,35

³³i całe miasto zebrało się u drzwi. ³⁴Uzdrowił wielu dotkniętych różnymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znają. ³⁵Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. ³⁶Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, ³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają.

Mk 1,45

⁴³Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, ⁴⁴mówiąc mu: Bacz, abys nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złożź za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁴⁵Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

Łk 9,18

¹⁶A On wziął te pięć chlebów i dwie ryby, spojrział w niebo i odmówiwszy nad nimi błogosławieństwo, połamał i dawał uczniom, by podawali tłumowi. ¹⁷Jedli i nasycili się wszyscy, a zebrano jeszcze z tego, co im zostało, dwanaście koszów ułomków. ¹⁸Gdy raz modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: Za kogo uważają Mnie tłumy? ¹⁹Oni odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał. ²⁰Zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego.

Mk 14,32-41

³²A kiedy przyszli do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem się pomodłę. ³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ³⁹Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa. ⁴⁰Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były zmorzone snem, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. ⁴¹Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników.

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo żyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny

dziewiątej Jezus zwołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

J 8,16

¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeślibym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał.

J 8,29

²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższyć Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami

J 16,32

³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś. ³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój w Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odważy! Ja zwyciężyłem świat.

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroczo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówię, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

Mk 3,14

¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniali. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;

Łk 15,4

²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴**Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?** ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła.

Mk 4,10

⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i wydawały [plon], wschodząc i rosnąc; a przynosiły plon trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. ⁹I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ¹⁰**A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść.** ¹¹On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, ¹²aby patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona [wina].

Mk 6,2

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony.

J 4,27

²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię. ²⁷Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz? ²⁸Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom: ²⁹Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?

J 8,9

⁷A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. ⁸I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. ⁹Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, pozostawiając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. ¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzie [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz.

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiedziałam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy. ²⁵A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶**Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem.** ²⁷Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wprawdzie i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

J 17,16

¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶**Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.** ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.

J 14,18

¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸**Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.** ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

129	23	24	53	29
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Sdz 2,16	Dn 9,12	Dz 13,28	Mt 3,7-12
2	Wj 18,13-26	Iz 11,3n	1P 2,23	Mt 25,14-30
3	1Sm 7,16n	Jr 23,5	Dz 17,31	Mk 12,40
4	1Sm 8,3	Iz 1,17	Dz 24,25	Mt 11,20-24
5	2Sm 15,1-6	Iz 1,26	1P 4,5	Mt 12,39-42
6	1Krl 3,16-28	Jr 11,20	Hbr 6,2	Mt 10,14n
7	Pwt 16,18nn	Jr 17,10	Jk 5,9	Mt 23,33
8	Pwt 17,8-13	Jr 11,20	1P 4,17	Mt 5,21n
9	Rdz 18,23nn	Iz 3,13nn	1P 1,17	Mt 12,36
10	Rdz 16,5	Iz 1,24n	Rz 2,6	Mt 7,1-5
11	Rdz 31,49	Iz 5,5n	Hbr 13,4	Mt 25,31-46
12	1Sm 24,16	Am 5,18nn	2Tes 2,12	Mk 14,63
13	1Sm 2,10	Ez 16,38	2P 2,4-10	Łk 24,20
14	Rdz 15,14	Ez 23,24	1Tm 3,6	Mt 27,45
15	Mdr 11,10	Ez 36,19	1Tm 5,12	Mt 27,51nn
16	Mdr 12,10-22	Ez 34,17-22	Rz 2,5	Mt 24,15nn
17	Rdz 18,20	Am 1,3-2,3	Rz 2,3	Mt 24,29nn
18	Rdz 19,13	Ez 25,1-17	Rz 2,16	J 5,26-30
19	Rdz 6,13	Jr 25,30-38	1Kor 4,4	J 3,17
20	Rdz 3,13-19	Iz 66,16	2Tm 4,1	J 8,15n
21	Mdr 4,20-5,23	Jl 4,12nn	Rz 2,16	J 3,18nn
22	Mdr 4,15n	Dn 7,9-12	Ap 19,11	J 3,19n
23	Mdr 3,1-9	Dn 7,26	Ap 20,12n	J 9,39
24		Dn 7,27	Ap 11,18	J 3,21
25			Ap 16,5..	J 7,24
26			Ap 14,8	J 19,12-16
27			Ap 17	J 12,31
28			Ap 18,2-24	J 16,8
29			Ap 6,9n	J 16,11
30			Ap 18,20	
31			Ap 19,2	
32			1Kor 3,13	
33			2P 3,7	
34			Rz 2,12	
35			Rz 2,14n	
36			Jk 2,12	
37			Rz 2,1nn	
38			Rz 14,10nn	
39			Jk 2,13	
40			Jk 4,11nn	
41			Jk 5,12	
42			Rz 3,10-20	
43			Rz 1,18	
44			Rz 5,16	
45			Rz 5,18	
46			Rz 8,3	
47			Rz 3,21	
48			Rz 3,24nn	
49			Rz 8,1	
50			Rz 8,34	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			2Kor 3,9	
52			2Kor 5,19nn	
53			1J 4,17	

Ps 72,1n; Ps 9,20; Ps 26,1; Ps 35,1; Ps 35,24; Ps 43,1; Ps 67,5; Ps 82; Ps 94,2; Ps 75,2-11; Ps 96,12n; Ps 98,7nn;
Ps 140,13n; Ps 143,2;

Historyczne

Sdz 2,16

¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemiężców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich przynajmniej ręką Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiął. I tak spadł na nich ucisk ogromny. ¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali. ¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali. ¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudzał sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemiężców i prześladowców.

Wj 18,13-26

¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy też Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora? ¹⁵Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Lud przychodzi do mnie, aby się poradzić Boga. ¹⁶Jeśli mają spór, to przychodzą do mnie i ja rozstrzygam pomiędzy stronami, oznajmiam prawa i przepisy Boże. ¹⁷Wtedy też Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz. ¹⁸Zamęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi, gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podołać. ¹⁹Teraz posłuchaj mnie, dam ci radę, a Bóg niechaj będzie z tobą: Sam bądź przedstawicielem swego ludu przed Bogiem i przedkładać Bogu jego sprawy. ²⁰Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach i wskazuj mu drogę, jaką winien chodzić, i uczynki, jakie winien spełniać. ²¹A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przelożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, ²²aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedkładać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Będziesz w ten sposób odciążony, gdyż z tobą poniosą ciężar. ²³Jeśli tak uczynisz, a Bóg ci to nakaze, podołasz, a także lud ten zadowolony powróci do siebie. ²⁴Mojżesz usłuchał rady swego teścia i uczynił wszystko, co mu powiedział. ²⁵Wybrał sobie Mojżesz z całego Izraela mężów dzielnych i ustanowił ich zwierzchnikami ludu, przelożonymi nad tysiącem, nad stoma, nad pięćdziesięcioma i nad dziesięcioma, ²⁶aby wyroki wydawali ludowi w każdym czasie, a tylko ważniejsze sprawy przedkładali Mojżeszowi, wszystkie lżejsze natomiast sami rozstrzygali.

1Sm 7,16n

¹⁴Powróciły do Izraela miasta, które zabrali im Filistyni, od Ekronu aż do Gat; Izraelci zabrali z ręki Filistynów również te ziemie, które do nich należały. Nastąpił też okres pokoju między Izraelem i Amorytami. ¹⁵Samuel sprawował sądy nad Izraelem przez całe swoje życie. ¹⁶Corocznie odbywał podróż do Betel, Gilgal i Mispa, sprawując sądy nad Izraelem we wszystkich tych miejscowościach. ¹⁷Potem wracał do Rama, tam bowiem był jego dom, tam także sądził Izraela, tam również zbudował ołtarz Panu.

1Sm 8,3

¹Kiedy jednak Samuel się postarzał, sędziami nad Izraelem ustanowił swoich synów. ²Pierworodny syn jego nazywał się Joel, drugim było na imię Abiasz; sądzili oni w Beer-Szebie. ³Jednak synowie jego nie chodzili jego drogą: szukali własnych korzyści, przyjmowali podarunki, wypaczali prawo. ⁴Zebrała się więc cała starszyna izraelska i udała się do Samuela do Rama. ⁵Odezwali się do niego: Oto ty się zestarzałeś, a synowie twoi nie postępują twoimi drogami; ustanów raczej nad nami króla, aby nami rządził, tak jak to jest u innych narodów.

2Sm 15,1-6

¹Potem Absalom sprawił sobie rydwan i konie, pięćdziesięciu zaś ludzi biegło przed nim. ²Absalom rano zwykł zasiadać przy drodze wiodącej do bramy. Każdego, kto z jakąś sprawą udawał się do króla, by ją rozszedził, wołał Absalom do siebie i pytał: Z którego jesteś miasta? Ten odpowiadał: Sługa twój jest z takiego a takiego pokolenia izraelskiego. ³Wtedy Absalom mówił mu: Patrz, sprawa twoja jest jasna i słuszna, ale u króla nie znajdziesz nikogo, kto by cię wysłuchał. ⁴Potem mówił Absalom: O, któż mnie ustanowi sędzią nad krajem? Przychodziliby do mnie wszyscy, którzy mają sprawy sporne i sądowe, a ja wydałbym sprawiedliwe wyroki. ⁵A gdy ktoś się zbliżał, aby mu oddać pokłon, podawał mu rękę, ścisnął i całował. ⁶Absalom postępował w ten sposób wobec każdego Izraelity, który przychodził po sprawiedliwość do króla. Tak Absalom

zjednywał sobie serca ludu izraelskiego. ⁷Po upływie czterech lat rzekł Absalom do króla: Pozwól mi pójść wypełnić w Hebronie ślub, jaki złożyłem Panu. ⁸Przebywając w Geszur w Aramie, związał się sługa twój ślubem: Jeżeli Pan sprawi, że powrócę do Jerozolimy, wtedy oddam hołd Panu.

1Krl 3,16-28

¹⁶Potem dwie nierządnice przyszły do króla i stanęły przed nim. ¹⁷Jedna z kobiet powiedziała: Litości, panie mój! Ja i ta kobieta mieszkamy w jednym domu. Ja urodziłam, kiedy ona była w domu. ¹⁸A trzeciego dnia po moim porodzie ta kobieta również urodziła. Byłyśmy razem. Nikogo innego z nami w domu nie było, tylko my dwie. ¹⁹Syn tej kobiety zmarł w nocy, bo położyła się na nim. ²⁰Wtedy pośród nocy wstała i zabrała mojego syna od mego boku, kiedy twoja służebnica spała, i przyłożyła go do swoich piersi, położywszy przy mnie swego zmarłego syna. ²¹Kiedy rano wstałam, aby nakarmić mojego syna, patrz, a oto on martwy! Gdy mu się przyjrzałam przy świetle, rozpoznałam, że to nie był mój syn, którego urodziłam. ²²Na to odparła druga kobieta: Wcale nie, bo mój syn żyje, a twój syn zmarł. Tamta zaś mówi: Właśnie że nie, bo twój syn zmarł, a mój syn żyje. I tak wykrzykiwały wobec króla. ²³Wówczas król powiedział: Ta mówi: To mój syn żyje, a twój zmarł; tamta zaś mówi: Nie, bo twój syn zmarł, a mój syn żyje. ²⁴Następnie król rzekł: Przynieście mi miecz! Niebawem przyniesiono miecz królowi. ²⁵A wtedy król rozkazał: Rozetniście to żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej i połowę drugiej! ²⁶Wówczas kobietę, której syn był żywy, zdjęła litość nad swoim synem i zawołała: Litości, panie mój! Niech dadzą jej dziecko żywe, abyście tylko go nie zabijali! Tamta zaś mówiła: Niech nie będzie ani moje, ani twoje! Rozetniście! ²⁷Na to król zabrał głos i powiedział: Dajcie tamtej to żywe dziecko i nie zabijajcie go! Ona jest jego matką. ²⁸Kiedy o tym wyroku sądowym króla dowiedział się cały Izrael, czcił króla, bo przekonał się, że jest obdarzony mądrością Bożą do sprawowania sądów.

Pwt 16,18nn

¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy. ¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sądzić będą lud sprawiedliwie. ¹⁹Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaślepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych. ²⁰Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój. ²¹Nie ustawisz aszery z żadnego drewna koło ołtarza Pana, Boga swego, jaki sobie zbudujesz. ²²Nie postawisz sobie steli, której nienawidzi Pan, Bóg twój.

Pwt 17,8-13

⁶Na słowo dwu lub trzech świadków skaże się na śmierć; nie wyda się wyroku na słowo jednego świadka. ⁷Ręka świadków pierwsza się wzniesie przeciw niemu, aby go zgładzić, a potem ręka całego ludu. Usuniesz zło spośród siebie. ⁸Jeśli za trudno ci będzie osądzić jakiś wypadek, jak zabójstwo, spór lub zranienie, jakkolwiek proces w tym mieście, wstaniesz i pójdziesz do miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg twój. ⁹Tam udasz się do kapłanów-lewitów i sędziego, który w tych dniach będzie sprawował urząd. Poradzisz się, a oni ci dadzą rozstrzygnięcie. ¹⁰Zastosujesz się do orzeczenia, jakie ci wydadzą w miejscu, które sobie wybierze Pan, i pilnie wykonasz wszystko, o czym cię pouczą. ¹¹Postąpisz ściśle według ich pouczenia i według ich rozstrzygnięcia, jakie ci dadzą, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo od ich orzeczenia. ¹²Człowiek, który pychę uniesiony nie usłucha kapłana ustanowionego tam, aby służyć Panu, Bogu twemu, czy też sędziego, zostanie ukarany śmiercią. Usuniesz zło z Izraela. ¹³Cały lud, słysząc to, ulęknie się i już więcej nie będzie się unosił pychą. ¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiadasz i w nim zamieszkas, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody, ¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród twych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem.

Rdz 18,23nn

²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się. ²²Wtedy to ludzie ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. ²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do

tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem.

Rdz 16,5

³Saraj, żona Abrama, wzięła zatem niewolnicę Hagar, Egipcjankę, i dała ją za żonę mężowi swemu, Abramowi, gdy już minęło dziesięć lat, odkąd Abram osiedlił się w Kanaanie. ⁴Abraham zbliżył się do Hagar i ta stała się brzemienną. A widząc, że jest brzemienna, zaczęła lekceważyć swą panią. ⁵Wtedy Saraj rzekła do Abrahama: Przez ciebie doznaję zniewagi; ja sama dałam ci moją niewolnicę za żonę, ona zaś czując się brzemienną, lekceważy mnie. Niechaj Pan będzie sędzią między mną a tobą! ⁶Abraham rzekł do Saraj: Przecież niewolnica twoja jest w twojej mocy; postąp z nią, jak uznasz za dobre. Saraj upokorzyła Hagar; wtedy Hagar od niej uciekła. ⁷Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur

Rdz 31,49

⁴⁷Laban nazwał to wzniesienie Jegar Sahaduta, Jakub zaś Galed. ⁴⁸Laban przy tym dodał: Niechaj ten pagórek będzie odtań świadectwem [zgody] między mną a tobą. Dlatego nazwał go Galed ⁴⁹i Mispa, mówiąc: Niechaj Pan stoi na straży między mną a tobą, gdy się rozstaniemy! ⁵⁰Gdybyś źle się obchodził z moimi córkami albo wziął sobie oprócz nich inne żony, to choć nie będzie nikogo z ludzi między nami, patrz: Bóg będzie świadkiem między mną a tobą! ⁵¹I rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto pagórek z kamieni i ta stela, które ustawiłem jako świadectwo zgody między mną a tobą,

1Sm 24,16

¹⁴Za kim to wyruszył król izraelski? Za kim ty gonisz? Za zdechłym psem, za jedną pchłą? ¹⁵Pan więc niech będzie rozjemcą, niech rozsądzi między mną i tobą, niech wejrzy i poprowadzi moją sprawę, niech obroni mnie przed twoją ręką! ¹⁶Kiedy Dawid przestał tak mówić do Saula, Saul zawołał: Czy to twój głos, synu mój, Dawidzie? I zaczął Saul głośno płakać. ¹⁷Mówił do Dawida: Tyś sprawiedliwszy ode mnie, gdyż odpłaciłeś mi dobrem, podczas gdy ja odpłaciłem ci złem. ¹⁸Dziś dałeś mi dowód, że mi dobro świadczyłeś, kiedy bowiem Pan wydał mnie w twoje ręce, ty mnie nie zabiłeś.

1Sm 2,10

⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ⁹On ochrania stopy pobożnych. Występni zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca. ¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. ¹²Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana

Rdz 15,14

¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrahama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie ześlę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów.

Mdr 11,10

⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiłeś, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali. ¹²Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli.

Mdr 12,10-22

¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłętę. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś tu uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abys miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazać kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawia, że wszystko oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zuchwalstwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobbłazaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karcisz – wrogów naszych chłosczesz tysiącokrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie.

Rdz 18,20

¹⁸Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi. ²⁰Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. ²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się. ²²Wtedy to ludzie ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem.

Rdz 19,13

¹¹Tych zaś mężczyzn u drzwi domu, młodych i starych, porazili ślepotą. Toteż na próżno usiłowali oni odnaleźć wejście. ¹²A potem ci dwaj mężowie rzekli do Lota: Kogokolwiek jeszcze masz w tym mieście, zięcia, synów i córki oraz wszystkich bliskich, wyprowadź [ich] stąd. ¹³Mamy bowiem zamiar zniszczyć to miasto, ponieważ skargi na nie do Pana tak się wzmogły, że Pan posłał nas, aby je zniszczyć. ¹⁴Wyszedł więc Lot, aby powiedzieć tym, którzy jako [przyszli] zięciowie mieli wziąć jego córki za żony: Chodźcie, wyjdźcie z tego miasta, bo Pan ma je zniszczyć! Ci jednak myśleli, że on żartuje. ¹⁵Gdy już zaczynało świtać, aniołowie przynaglali Lota, mówiąc: Wstań, weź żonę i córki, które są przy tobie, abys nie zginął z winy tego miasta.

Rdz 6,13

¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią. ¹⁴Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczyn w arce przegrody i powlec zą smolą wewnątrz i zewnątrz. ¹⁵A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci.

Rdz 3,13-19

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadł. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienie, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym

są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywie- nie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Mdr 4,20-5,23

²⁰Z bojaźnią przyjdą zdać sprawę z win swoich, a w twarz ich oskarżą własne nieprawości. ²¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogar- nie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ²³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ²⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ²⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ²⁶To myśmy zbroczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ²⁷Nasyčili- śmy się na drogach bezprawia i zguby, błędziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy. ²⁸Cóż nam pomogło nasze zachwalstwo, co dało chętlive bogactwo? ²⁹To wszystko jak cień przeminęło i jak wieść, co przebie- ga; ³⁰jak okręt prujący pieniącą się toń: śladu jego nie znajdziesz, gdy przeszedł, ni bruzdy po jego spodzie wśród fal; ³¹jak się nie znajdzie żaden dowód prze- lotu ptaka, szybującego w przestworzach: trzepoczące skrzydła przemieły lekkie powietrze, uderzeniem piór smagane i prute z gwałtownym szumem – znaku przelotu potem w nim nie znajdziesz. ³²Jak gdy się strzałę wypuści do celu, rozprute powietrze zaraz się zasklepia, tak że nie poznasz jej przejścia – ³³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym zna- kiem cnoty, aleśmy zniszczeni w naszej nieprawości. ³⁴Bo nadzieja bezbożnego jak pleva wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiała od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ³⁵A sprawiedli- wi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ³⁶Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ³⁷Jak zbroję przywdzieje swoją za- palczywość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów. ³⁸Jak pancierzem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobludnym. ³⁹Weźmie świętość za puklerz niezwyčajony ⁴⁰i jak miecz wyostrzy gniew nieubłagany, a razem z Nim świat będzie walczył przeciw nierozumnym. ⁴¹Polecą z chmur cel- ne pociśki błyskawic, pomkną do celu jak z dobrze napiętego łuku, ⁴²a gniewne grady wyrzucone zostaną jak do procy. Wzburzą się przeciw nim wody morskie i rzeki nieubłaganie ich zatopią. ⁴³Podniesie się przeciw nim powiew mocy i jak wichura ich zmiecie. Tak nieprawość spustoszy całą ziemię, a nikczemność obali trony możnowładców.

Mdr 4,15n

¹³Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. ¹⁴Dusza jego po- dobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie pa- trzyli i nie pojmowali, ani sobie tego nie wzięli do serca, ¹⁵że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrność. ¹⁶Sprawiedliwy umarły potępia żyjących bezbożnych, i dopełniona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego. ¹⁷Zobaczą bowiem kres roztropnego, a nie pojmą, co o nim Pan postanowił i w jakim celu zachował go bezpiecznym. ¹⁸Patrzą i żywią pogardę, ale Pan ich wysmieje.

Mdr 3,1-9

¹A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie osiągnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznacznym skar- czeniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. ⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. ⁸Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Prorockie

Dn 9,12

¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Pra- wo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyli- śmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział prze- cież nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Je- rozolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe

to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od na- szych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu.

Iz 11,3n

¹I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści odrośl z jego korzeni. ²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sędził z po- zorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtowni- ka, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał.

Jr 23,5

³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędzi- łem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie pa- nował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedli- wość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawie- dliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej,

Iz 1,17

¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyść- cie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uci- śnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać.

Iz 1,26

²⁴Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomszczę się na mych nieprzyjacio- łach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołówek. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na począt- ku. ²⁷Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁸Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a Jego nawróceni – sprawiedliwością. ²⁹Bun- townicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą.

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli prze- cież mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz proroko- wał w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 17,10

⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni.

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępków. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zglądźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich ponoszą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Iz 3,13nn

¹¹Biada złemu, bo zło [go spotka], i według czynów jego rąk mu odpląca. ¹²Ach, mój lud! Młokos go ciemięży i kobiety nim rządzą. Ludu mój! Przywódcy twoi cię zwodzą i burzą drogę, którą kroczysz. ¹³Pan powstał, by wszczać rozprawę, stoi, by toczyć spór ze swoim ludem. ¹⁴Pan wchodzi na rozprawę ze starszymi swego ludu i z jego książętami: To wy spustoszyliście winnicę, co biednemu zrabować, jest w waszych domach. ¹⁵Jakim prawem uciskacie mój lud i przygnębiacie oblicza ubogich? Wyrocznia Pana, Boga Zastępów. ¹⁶Pan powiedział: Ponieważ się wbiły w pychę córki syjońskie, ponieważ chodzą z wyciągniętą szyją, rzucając spojżenia, ponieważ idą drobnymi kroczkami i dzwonią brzękadkami u swych nóg, ¹⁷przeto Pan sprawi, że wyłysieją czaszki córek syjońskich, Pan obnaży ich skronie.

Iz 1,24n

²²Twe srebro żużłem się stało, wino twoje z wodą zmieszane. ²³Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴Przeto [tak jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomszczę się na mych nieprzyjaciółach. ²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój okół. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawrócenie – sprawiedliwością.

Iz 5,5n

³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiórę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana na plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju.

Am 5,18nn

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żałoby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć.

Ez 16,38

³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odślonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twą nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich

ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabrają ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą. ⁴⁰Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części.

Ez 23,24

²²Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan Bóg: Ja pobudzam przeciwko tobie twoich kochanków, tych, od których odwróciła się dusza twoja, i przyprowadzę ich zewsząd przeciw tobie: ²³Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, tych z Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, młodzieńców powabnych, możnowładców i namiestników, wszystkich najdzielniejszych wojowników, sławnych mężów gotowych dosiąść konia. ²⁴Przybędą do ciebie od północy na wozach żelaznych i rydwanach w niezliczonym tłumie. Zewsząd podniosą przeciwko tobie tarczę, puklerz i hełm. Przedłożę im sprawę, aby wydali na ciebie wyrok według swoich sądów. ²⁵Skieruję przeciwko tobie moją zapalczliwość, i srogo będą się z tobą obchodzili; odetną ci nos i uszy, a to, co po tobie zostanie, padnie pod mieczem. Zabrają ci synów i córki, a resztę ogień strawi. ²⁶Zedrą z ciebie szaty, zabrają ci twe kosztowne ozdoby.

Ez 36,19

¹⁷Synu człowieczy, kiedy dom Izraela mieszkał na swojej ziemi, wówczas splugawili ją swym postępowaniem i swymi czynami; postępowanie ich wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna kobiety. ¹⁸Wtedy wyłałem na nich swe oburzenie z powodu krwi, którą w kraju przelali, i z powodu bożków, którymi go splugawili. ¹⁹I rozproszyłem ich pomiędzy pogańskie ludy, i rozpierchli się po krajach, osądziłem ich według postępowania i czynów. ²⁰W ten sposób przyszli do ludów pogańskich i tam, dokąd przybyli, beczczęśli święte imię moje, podczas gdy mówiono o nich: To jest lud Pana, musieli się oni wyprowadzić ze swego kraju. ²¹Wtedy zatroszczyłem się o święte me imię, które oni, Izraelici, zbezczęścili wśród ludów pogańskich, do których przybyli.

Ez 34,17-22

¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skaleczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spasiacie najlepsze pastwisko, by resztę zmącić stopami? ¹⁹A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmąciliście waszymi stopami. ²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który będzie paść, mego sługę, Dawida. On je będzie paść, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, służa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem.

Am 1,3-2,3

³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmlóćili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Zesłę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałac Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierzącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Zesłę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałac. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierzącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przemierzu. ¹⁰Zesłę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałac. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż przesładował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Zesłę więc ogień na Teman, i strawi pałac Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpałę więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałac podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego razem – rzekł Pan. ¹⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Moabu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż on spalił kości króla Edomu na wapno. ²Zesłę więc ogień na Moab, i strawi pałac Kerijjotu, zginie Moab podczas wrzawy wojennej, podczas okrzyków, przy dźwięku rogu.

³Usunę spośród niego władcę, a razem z nim wszystkich jego książąt wytracę – rzekł Pan.

Ez 25,1-17

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zwróć się ku Ammonitom i prorokuj przeciwko nim. ³Powiedz Ammonitom: Słuchajcie słowa Pana Boga! Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wołałeś: „Ha!” na moją świątynię, kiedy doznała zbezczeszczenia, i na ziemię izraelską, gdy ją pustoszone, i na dom Judy, gdy szedł na wygnanie – ⁴oto dlatego wydam cię w posiadanie synom wschodu. Rozbiją u ciebie swoje namioty i przygotowują sobie u ciebie mieszkania. Oni będą spożywali twoje plony i będą pili twoje mleko. ⁵Z Rabba uczynię miejsce popasu dla wielbłądów, a z miast Ammonitów – legowisko dla trzody. I poznacie, że Ja jestem Pan. ⁶Tak mówi Pan Bóg: Dlatego że klaskałeś rękami i tupając nogami, i cieszyłeś się w duszy z całą twoją zawziętością wobec ziemi izraelskiej, ⁷dlatego wyciągam rękę przeciwko tobie; wydam cię na łup narodów, wypenię cię spośród ludów, wyniszczę cię spośród krajów, unicestwię cię! – i poznasz, że Ja jestem Pan. ⁸Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Moab i Seir mówiły: „Oto dom Judy równy jest wszystkim innym narodom”, ⁹dlatego otworzę dojście poprzez grzbiet górski do Moabu i do jego miast w obrębie wszystkich granic, do zdobycia tego kraju: Bet-Hajeszimot, Baal-Meon i Kiriataim. ¹⁰Dam ich razem z Ammonitami w posiadanie synów wschodu, aby już o nich nie wspomniano między narodami. ¹¹Oto tak dokonam sprawiedliwości nad Moabem, i poznają, że Ja jestem Pan. ¹²Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Edom dyszał zemstą przeciwko domowi Judy, a mszcząc się, ściągnął na siebie wielką winę, ¹³dlatego tak mówi Pan Bóg: Wyciągnę rękę przeciwko Edomowi i wytracę w nim ludzi i zwierzęta, i zamienię go w pustynię – od Temanu aż do Dedanu polegną od miecza. ¹⁴Wykonam pomstę moją na Edomie rękami ludu mojego izraelskiego. Postąpię z Edomem według mego oburzenia i gniewu, aby poznali moją pomstę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ Filistyni postępowali mściwie, a żywiąc w duszy nienawiść, do zagłady doprowadzili ich na skutek odwiecznej nieprzyjaźni, ¹⁶dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto wyciągnę rękę przeciwko Filistynom, wykorzenię Keretytów i wyniszczę resztki krainy nadmorskiej. ¹⁷Dokonam na nich wielkiej pomsty za pomocą srogich kar. Wtedy poznają, że Ja jestem Pan, gdy dokonam na nich pomsty.

Jr 25,30-38

³⁰Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi ³¹dochodzi wrzawa, aż na krańce ziemi; albowiem Pan prowadzi spór z narodami, pozywa przed sąd wszelkie ciała, występnych oddaje na pastwę miecza – wyrocznia Pana. ³²Tak mówi Pan Zastępów: Oto nieszczęście ogarnia naród po narodzie, zrywa się wielka burza z krańców ziemi. ³³W tym dniu będzie [wielu] zabitych przez Pana od krańca do krańca ziemi. Nikt nie będzie ich oplakiwał ani zbierał, ani grzebał; pozostaną jako nawóz na powierzchni ziemi. ³⁴Podnieście lament, pasterze, i krzyczcie! Tarzajcie się w prochu, przewodnicy trzody! Nadeszły bowiem dni waszej rzezi i padniecie jak wybrane owce. ³⁵Nie ma ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników trzody. ³⁶Rozlega się krzyk pasterzy i lament przewodników trzody, bo Pan pustoszy ich pastwisko. ³⁷Niszczącej spokojne pastwiska od płonącego gniewu Pańskiego. ³⁸Lew opuścił swą kryjówkę, bo jego kraj stał się pustkowiem z powodu niszczycielskiego miecza i z powodu palącego gniewu Pańskiego.

Iz 66,16

¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwany [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia. ¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę.

Jl 4,12nn

¹⁰Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a sierpy wasze na oszczepy; kto słaby, niech powie: Jestem bohaterem. ¹¹Zgromadźcie się i przyjdźcie, wszystkie narody z okolicy, zbierzcie się! Sprowadź, Panie, swych bohaterów! ¹²Niech ockną się i przybędą narody te do Doliny Jozzafat, bo tam zasiądę i będę sądził narody okoliczne. ¹³Zapućcie sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzie, złość bowiem ich jest wielka. ¹⁴Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku. ¹⁵Słońce i księżyc się zaćmią, a gwiazdy światłość swą utracą. ¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z

Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebios a i ziemia zadrzą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela.

Dn 7,9-12

⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa

Dn 7,26

²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Pozaewangeliczne

Dz 13,28

²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych,

1P 2,23

²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępów. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie zlorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zduwał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliśmy uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Dz 17,31

²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie

biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia.³¹ Dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sędzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych.³² Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem.³³ Tak Paweł ich opuścił.

Dz 24,25

²³A setnikowi rozkazał strzec go, zastosoować ulgi i nie przeszkadzać żadnemu z przyjaciół w oddawaniu mu posługi.²⁴ Po kilku dniach przybył Feliks ze swoją żoną, Druzyllą, która była Żydówką. Posłał po Pawła i słuchał jego nauki o wierze w Jezusa Chrystusa.²⁵ Lecz kiedy Paweł mówił o sprawiedliwości i o wstrzeźliwości, i o przyszłym sądzie, Feliks przestraszony odpowiedział: Teraz możesz odejść. Gdy znajdę czas, wezwę cię znowu.²⁶ Spodziewał się przy tym, że dostanie od Pawła pieniądze, i dlatego częściej posyłał po niego i rozmawiał z nim.²⁷ Po upływie dwóch lat następcą Feliksa został Porcjusz Festus. Feliks jednak pozostawił Pawła w więzieniu, chcąc Żydom okazać życzliwość.

1P 4,5

³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w rozwiązłościach, żądach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie.⁴ Temu też się dziwiw, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią.⁵ Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sędzić żywych i umarłych.⁶ Dlatego nawet umarłym głoszą Ewangelię, aby wprowadzić podlegli sądowi w ciełe po ludzku, żyli jednak w Duchu – po Bożemu.⁷ Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić.

Hbr 6,2

¹Dlatego, pomijawszy podstawowe nauki o Chrystusie, przenieśmy się do tego, co doskonałe, nie kładąc ponownie fundamentu, jaki stanowią: pokuta za uczynki martwe i [wyznanie] wiary w Boga,² nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym.³ A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.⁴ Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego,

Jk 5,9

⁷Trwajcie więc cierpliwie, bracia, aż do przyjścia Pana. Oto rolnik czeka wytrwale na cenny plon ziemi, dopóki nie spadnie deszcz wczesny i późny.⁸ Tak i wy bądźcie cierpliwi i umacniajcie serca wasze, bo przyjście Pana jest już bliskie.⁹ Nie uskarżajcie się, bracia, jeden na drugiego, byście nie podpadli pod sąd. Oto Sędzia stoi przed drzwiami.¹⁰ Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie.¹¹ Oto chwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końcówką [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia.

1P 4,17

¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczynca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr.¹⁶ Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech chwala Boga w tym imieniu.¹⁷ Czas bowiem, aby sąd się rozpoczął od domu Bożego. Jeżeli zaś najpierw od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Ewangelii Bożej?¹⁸ A jeżeli sprawiedliwy z trudem dojdzie do zbawienia, to gdzie znajdzie się bezbożny i grzesznik?¹⁹ Zatem również ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Bożą, niech dobrze czynią, oddają swe dusze wiernemu Stwórcy!

1P 1,17

¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,¹⁶ gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.¹⁷ Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.¹⁸ Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,¹⁹ ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.

Rz 2,6

⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia?⁵ Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew

na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga,⁶ który odda każdemu według uczynków jego:⁷ tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne;⁸ tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie.

Hbr 13,4

²Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościńce.³ Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami uwięzieni, i o tych, co cierpią, bo i sami żyjecie w ciełe.⁴ We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łoża nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołóżników osądzi Bóg.⁵ Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię.⁶ Śmiało więc możemy mówić: Pan jest współzycielem moim, nie ulękne się, bo cóż może mi uczynić człowiek?

2Tes 2,12

¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia.¹¹ Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu,¹² aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.¹³ Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę.¹⁴ Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

2P 2,4-10

⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd;⁵ jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych;⁶ także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych,⁷ ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udręczoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczenia, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu,¹⁰ przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy: zuchwalcy, zarozumialcy, którzy nie wahają się przed wypowiedzaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom.

1Tm 3,6

⁴dobre zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający [swoje] dzieci w uległości.⁵ Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?⁶ Nie [może to być] świeżo ochrzczone, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie.⁷ Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i siła diabelskie.⁸ Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku,

1Tm 5,12

¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele.¹¹ Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż.¹² Cięży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie.¹³ Zarazem uczą się też beczynności, krążąc po domach. I nie tylko są beczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych.¹⁴ Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy.

Rz 2,5

³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego?⁴ A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia?⁵ Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga,⁶ który odda każdemu według uczynków jego:⁷ tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne;

Rz 2,3

¹Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądzania. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. ²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy osiąga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga,

Rz 2,16

¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze,

1Kor 4,4

²A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. ³Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. ⁴Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią. ⁵Przeto nie sądzicie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę. ⁶Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego.

2Tm 4,1

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli.

Rz 2,16

¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze,

Ap 19,11

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sądzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.

Ap 20,12n

¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli,

i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ap 11,18

¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otworzyła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 16,5..

³Drugi wylał swą czaszę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystkim, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazales. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czaszę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi. ⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę.

Ap 14,8

⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wolał on głosem donośnym: Ulęknięcie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napałił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka.

Ap 17

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalają ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamysł, i ten jeden zamysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 18,2-24

²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczowości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odpłacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogiego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnidła, olejku, kadzidla, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przypadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdują. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przypadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I tertotu żaren już w tobie nie będzie słyhać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzyśnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi.

Ap 6,9n

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bładny, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczęli, aż się dopełni liczba ich współslug i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew.

Ap 18,20

¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przepadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I tertotu żaren już w tobie nie będzie słyhać.

Ap 19,2

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący:

Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich slug. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

1Kor 3,13

¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień.

2P 3,7

⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.

Rz 2,12

¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem.

Rz 2,14n

¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Jk 2,12

¹⁰Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. ¹¹Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóźl, powiedział także: Nie zabijaj! Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa. ¹²Mówcie i czyńcie tak jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. ¹³Będzie to bowiem sąd nieublagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. ¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić?

Rz 2,1nn

¹Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. ²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce niesklonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga,

Rz 14,10nn

⁸Jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. ⁹Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. ¹⁰Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. ¹¹Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnije się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga. ¹²Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu. ¹³Przestańmy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej tak osądzcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorszenia. ¹⁴Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste.

Jk 2,13

¹¹Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóź!, powiedział także: Nie zabijaj! Jeżeli więc nie popełniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa. ¹²Mówcie i czyńcie tak jak ludzie, którzy będą sędzeni na podstawie Prawa wolności. ¹³Będziecie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. ¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba,

Jk 4,11nn

⁹Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. ¹⁰Unizcie się przed Panem, a wywyższy was. ¹¹Bracia, nie oczerniajcie jeden drugiego! Kto oczernia brata swego lub osądza go, uwłacza Prawu i osądza Prawo. Skoro zaś osądzasz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią. ¹²Jeden jest Prawodawca i Sędzia, w którego mocy jest zbawić lub potępić. A ty kimże jesteś, byś osądzał bliźniego? ¹³Teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski, ¹⁴wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. ¹⁵Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo.

Jk 5,12

¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. ¹²Przed wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana.

Rz 3,10-20

¹⁰Jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ¹²Wszyscy zbroczyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. ¹³Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, ¹⁴ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ¹⁵ich nogi szybkie do rozlewu krwi, ¹⁶zagłada i nędza są na ich drogach, ¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.

Rz 1,18

¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy,

Rz 5,16

¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie.

Rz 5,18

¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska,

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Rz 3,21

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej,

Rz 3,24nn

²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem przebłagania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wyznać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzie więc podstawa do chlubitania się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganых przez Prawo.

Rz 8,1

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunienia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech.

Rz 8,34

³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone.

2Kor 3,9

⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminąć, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. ¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa.

2Kor 5,19nn

¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

1J 4,17

¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

Ewangelie

Mt 3,7-12

⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzącić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

Mt 25,14-30

¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: znieś tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. ²⁵Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność! ²⁶Odrzekł mu pan jego: Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałeś, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. ²⁷Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. ²⁸Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. ²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mk 12,40

³⁸I dalej głosił im swoją naukę: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, ³⁹pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. ⁴⁰Objadają domy wdów i dla pozoru odprowadzają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok. ⁴¹Po-tem, usiadłszy naprzeciw skarboni, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboni. Wielu bogatych wrzucało wiele. ⁴²Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Mt 11,20-24

¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Mt 12,39-42

³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz niewinny i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ⁴³Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. ⁴⁴Wtedy mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajętego, wymiecionym i przyozdobionym.

Mt 10,14n

¹²Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. ¹³Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz

powróci do was. ¹⁴A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować.

Mt 23,33

³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Węże, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.

Mt 5,21n

¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Mt 12,36

³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczniów w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie.

Mt 7,1-5

¹Nie sądziecie, abyście nie byli sądzeni. ²Bo takim sądem, jakim sądziecie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzą. ³Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? ⁴Albo jak możesz mówić swemu bratu: Pozwól, że usunę drzazgę z twego oka, podczas gdy belka [tkwi] w twoim oku? ⁵Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrysz, ażeby usunąć drzazgę z oka twego brata. ⁶Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnie, by ich nie podęptały nogami, i obróciwszy się, nie poszarpały was [samy]. ⁷Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam.

Mt 25,31-46

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nгим i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;

byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nгим, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Mk 14,63

⁶¹Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? ⁶²Jezus odpowiedział: Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. ⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? ⁶⁴Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci. ⁶⁵I niektórzy zaczęli pluć na Niego; zakrywali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: Prorokuj! Także słudzy bili Go pięściami po twarzy.

Łk 24,20

¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. ¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu,

Mt 27,45

⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo żyłi Go i złoćynicy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła.

Mt 27,51nn

⁴⁹Lecz inni mówili: Zostaw! Popatrzmy, czy nadejdzie Eliasza, aby go wybawić. ⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zdrząła i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. ⁵⁵Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Szły one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu.

Mt 24,15nn

¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. ¹⁸A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁹Biada zaś brzemionnym i karmiącym w owe dni!

Mt 24,29nn

²⁷Albowiem jak błyskawica zabyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi.

J 5,26-30

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

J 3,17

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 8,15n

¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeśli-bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał.

J 3,18nn

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.

J 3,19n

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.

J 9,39

³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przy-

szedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzeliby, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 3,21

¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

J 7,24

²²Oto Mojżesz nadał wam obrzezanie – a nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i obrzezujecie człowieka w szabat. ²³Jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczonego Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złościcie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całkowicie człowieka? ²⁴Nie sądzcie z zewnętrznych pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy. ²⁵Niektórzy z mieszkańców Jeruzolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić? ²⁶A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że on jest Mesjaszem?

J 19,12-16

¹⁰Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz ze mną mówić? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić ciebie i mam władzę ciebie ukrzyżować? ¹¹Jezus odpowiedział: Nie miałbym żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. ¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król! ¹⁵A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. ¹⁷A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. ¹⁸Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówię, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 16,8

⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie;

J 16,11

⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

SCHIZMA

73	33	9	18	13
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krn 28,8	Lm 4,16	Ga 3,16n	Łk 2,34
2	Rdz 1,28	Oz 8,5n	Ga 3,7n	Łk 12,51
3	Rdz 9,1	Iz 43,10n	Ap 7,9	Łk 12,52n
4	Rdz 10	Iz 44,8	Ef 2,14-18	J 7,43
5	Pwt 32,8n	Jr 3,17	Ga 5,20	J 9,16
6	Rdz 49,7	Jr 3,18	1Kor 3,3n	J 10,19
7	Rdz 11,1-9	Iz 11,12nn	1Kor 1,10	J 11,52
8	Rdz 12,7	Ez 37,21n	1Kor 11,18n	J 10,16
9	Rdz 13,15	Ez 37,28	1Kor 12,25	J 13,35
10	Rdz 22,17n		1Kor 1,13	J 19,23n
11	2Sm 5,5		1Kor 2,6	J 17,19
12	2Sm 15,6		1Kor 3,1	J 17,21
13	2Sm 15,13		1Kor 12,11	J 17,23
14	2Sm 19,41-20,2		1Kor 11,22	
15	Wj 24,4-8		1Kor 11,27-32	
16	Joz 24		1Kor 12,31	
17	Lb 32,23		1Kor 13,1nn	
18	Sdz 5,23		1Kor 8,1	
19	Joz 22,29			
20	1Krl 11,31-39			
21	1Krl 12,24			
22	2Krl 17,21			
23	1Krl 11,33			
24	1Krl 12,27n			
25	1Krl 12,28			
26	1Krl 12,32			
27	1Krl 14,9			
28	1Krl 16,26			
29	2Krl 10,29			
30	2Krl 17,16			
31	1Krl 12,31			
32	1Krl 13,33			
33	2Krn 13,4-12			

Ps 55,10;

1Krn 28,8

⁶I rzekł do mnie: „Salomon, syn twój, on to zbuduje mój dom i moje dziedzicze, albowiem wybrałem go sobie na syna, a ja będę mu ojcem. ⁷Królewską jego władzę utwierdził na wieki, jeśli podobnie jak dzisiaj będzie trwał w pełnienu moich poleceń i nakazów”. ⁸Teraz więc w obliczu całego Izraela, społeczności Pańskiej i w obecności Boga naszego [napominam]: Strzeżcie wszystkich poleceń Pana, Boga waszego, i zachowujcie je, abyście posiadli tę piękną ziemię i przekazali na zawsze w dziedzictwie waszym synom, którzy po was będą. ⁹A ty, synu mój, Salomonie, znaj Boga twego ojca i służ Mu sercem szczerym i duszą ochotną, bo Pan przenika wszystkie serca i zgłębia wszystkie tajniki myśli. Jeśli będziesz Go szukał, On pozwoli ci siebie znaleźć, ale jeśli Go opuścisz, odrzuci cię na zawsze. ¹⁰Bacz teraz, ciebie bowiem wybrał Pan, abyś zbudował dom na sanktuarium. Bądź mocny i wykonaj to!

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 9,1

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, dają wam wszystko.

Rdz 10

¹Oto potomstwo synów Noego: Sema, Chama i Jafeta. Po potopie urodzili się im następujący synowie: ²Synowie Jafeta: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ³Synowie Gomera: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ⁴Synowie Jawana: Elisza i Tarszis, Kittim i Dodanim. ⁵Od nich pochodzą mieszkańcy wybrzeży i wysp, podzieleni według swych krajów i swego języka, według szczepów i według narodów. ⁶Synowie Chama: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ⁷Synowie Kusza: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy: Saba i Dedan. ⁸Kusz zaś zrodził Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi. ⁹Był on też najślawniejszym na ziemi myśliwym. Stąd powstało przysłowie: Dzielnym jak Nimrod, najślawniejszy na ziemi myśliwy. ¹⁰On to pierwszy panował w Babelu, w Ereku, w Akkadzie i w Kalnie, w kraju Szinear. ¹¹Wyszedłszy z tego kraju do Aszszurus, zbudował Niniewę, Rechobot-Ir, Kalach. ¹²i Resan, wielkie miasto pomiędzy Niniewą a Kalach. ¹³Misraim miał jako potomstwo: Ludim, Anamim, Lehabim, Naftuchim, ¹⁴Patrusim i Kasluchim, od których pochodzą Filistyni i Kaftoryci. ¹⁵Kanaan zaś zrodził: Sydona pierworodnego i Cheta. ¹⁶A ponadto: Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów, ¹⁷Chiwitów, Arkitów, Sinitów, ¹⁸Arwadytów, Semarytów i Chamatyków. A potem szczepy kananejskie rozproszyły się. ¹⁹Granica Kananejczyków biegła od Sydonu w kierunku Geraru aż do Gazy, a potem w kierunku Sodomy, Gomory, Admy i Seboim – aż do Leszy. ²⁰Są to potomkowie Chama według ich szczepów, języków, krajów i narodów. ²¹Również Semowi, praojcu wszystkich Hebrajczyków i starszemu bratu Jafeta, urodzili się [synowie]. ²²Synowie Sema: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud i Aram. ²³Synowie Arama: Us, Chul, Geter i Masz. ²⁴Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach – Ebera. ²⁵Eberowi urodzili się dwaj synowie; imię jednego Peleg, gdyż za jego czasów ludzkość się podzieliła, imię zaś jego brata – Joktan. ²⁶Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha, ²⁷Hadorama, Uzala, Dikli, ²⁸Obala, Abimaela, Saby, ²⁹Ofira, Chawili i Jobaba. Oni wszyscy byli synami Joktana. ³⁰Obszar, na którym mieszkali, rozciągał się od Meszy w kierunku Sefaru aż do wyżyny wschodniej. ³¹Oto synowie Sema według szczepów, języków, krajów i narodów. ³²Oto szczepy synów Noego według ich pokrewieństwa i według narodów. Od nich to wywodzą się ludy na ziemi po potopie.

⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważając lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad piśkietami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi

Rdz 49,7

⁵Symeon i Lewi, bracia, narzędziami gwałtu były ich miecze. ⁶Do ich zmywy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielał więc ich w Jakubie i rozproszę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobycie rósł będziesz, mój synu: jak lew się czał, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić?

Rdz 11,1-9

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazywano je Babel, tam bowiem Pan pomieształ mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 13,15

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje zaś potomstwo uczyni licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszerz: tobie go oddaję.

Rdz 22,17n

¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyroczenia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszył razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

2Sm 5,5

³Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jeruzolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. ⁶Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jeruzolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. ⁷Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe.

2Sm 15,6

⁴Potem mówił Absalom: O, któż mnie ustanowi sędzią nad krajem? Przychodźliby do mnie wszyscy, którzy mają sprawy sporne i sądowe, a ja wydałabym sprawiedliwe wyroki. ⁵A gdy ktoś się zbliżał, aby mu oddać pokłon, podawał mu rękę, ścisnął i całował. ⁶Absalom postępował w ten sposób wobec każdego Izraelity, który przychodził po sprawiedliwość do króla. Tak Absalom zjednywał sobie serca ludu izraelskiego. ⁷Po upływie czterech lat rzekł Absalom do króla: Pozwól mi pójść wypelnic w Hebronie ślub, jaki złożyłem Panu. ⁸Przebywając w Geszur w Aramie, związał się sługa twój ślubem: Jeżeli Pan sprawi, że powrócę do Jeruzolimy, wtedy oddam hołd Panu.

2Sm 15,13

¹¹Z Absalomem na jego wezwanie wyruszyło z Jeruzolimy dwustu ludzi, nie wiedząc w prostocie swej o niczym. ¹²Kiedy Absalom składał ofiarę, posłał również, by wezwano z rodzinnego miasta Gilo Achitofela Gilonitę, doradcę Dawida. W ten sposób wzmagało się sprzysiężenie, a otoczenie Absaloma się powiększało. ¹³Dotarła wieść do Dawida: Serca ludu z Izraela zwróciły się ku Absalomowi. ¹⁴Wtedy Dawid dał rozkaz wszystkim swym sługom przebywającym wraz z nim w Jeruzolimie: Wstańcie! Uchodźmy, gdyż nie znajdziemy ocalenia przed Absalomem. Śpiesznie uciekajcie, ażeby nas nie napadł znieca, nie sprowadził na nas niedoli i ostrzem miecza nie wytracił mieszkańców miasta. ¹⁵Słudzy królowscy odpowiedzieli królowi: We wszystkim, co rozkaże pan nasz, król, słudzy twoi będą z tobą.

2Sm 19,41-20,2

⁴¹Lecz oto wszyscy ludzie z Izraela przybyli przed króla i postawili królowi pytanie: Dlaczego nasi bracia, ludzie z Judy, prowadzili cię i przepawili przez Jordan, tak króla, jego rodzinę, jak i wszystkich ludzi Dawida wraz z nim? ⁴²Wszyscy ludzie z Judy odpowiedzieli Izraelitom: Dlatego że król jest mi bliższy. Czemu popadasz w gniew z tego powodu? Czy najedliśmy się na koszt króla? Czy przyniósł nam jakiś dar? ⁴³Izraelici odpowiedzieli ludziom Judy: Dziesięciokrotnie większe mam prawo do króla, a i co do Dawida mam nad tobą pierwszeństwo. Dlaczego więc mnie lekceważyłeś? Czy nie z mojej strony najpierw wyszedł wniosek, aby króla przywrócić? Ale słowa ludzi z Judy były twardsze niż ludzi z Izraela. ²⁰¹Znalazł się tam przypadkiem pewien niegodziwiec, któremu było na imię Szeba, syn Bikriego, Beniaminita. Zadał on w róg i krzyknął: Nie mamy działu wspólnego z Dawidem ani dziedzictwa z synem Jessego. O, Izraelu: Niech każdy idzie do swego namiotu! ²Wtedy wszyscy ludzie z Izraela odstąpili Dawida i poszli za Szabą, synem Bikriego. Ludzie jednak z Judy od Jordanu aż do Jeruzolimy stali wiernie przy swoim królu.

Wj 24,4-8

²Mojżesz sam podejdzie do Pana, lecz oni się nie przybliżą i lud nie wstąpi z nim. ³Wrócił Mojżesz i obwieścił ludowi wszystkie słowa Pana i wszystkie Jego polecenia. Wtedy cały lud odpowiedział jednogłośnie: Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy. ⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wczesnie rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Joz 24

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem.

²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem spośród niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem służyć Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybrałem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chittycy, Girgaszycy, Chiwwici i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i słuźcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a słuźcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuniecie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzcie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyście wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. ²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. ³⁰Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. ³¹Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela. ³²A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychemy, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa. ³³Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibe, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

Lb 32,23

²¹i gdy wszyscy spośród was zdolni do walki przejdą Jordan w obecności Pana, a On wypędzi przed sobą wszystkich nieprzyjaciół swoich, ²²i gdy wówczas dopiero powrócicie, kiedy cały kraj będzie poddany Panu – wypełnicie swój obowiązek względem Pana i Izraela, kraj ten będzie waszą własnością wobec Pana. ²³Gdybyście jednak nie wykonali tego, zgrzeszycie wobec Pana i wiedziecie, że grzech wasz dosięgnie was. ²⁴Budujcie więc miasta dla rodzin waszych i zagrody dla waszych stad, ale spełnijcie również to, co przyrzekliście swymi ustami. ²⁵Gadycy i Rubenicy oświadczyli Mojżeszowi: Słudzy twoi spełnią to, co nasz pan nakazał:

²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie krocz, moja duszo! ²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników. ²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów. ²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chembera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu poświęconym podała mu mleko.

Joz 22,29

²⁷lecz jako świadectwo pomiędzy nami i wami, i między potomkami po nas, że chcemy pełnić służbę Pana przed Jego obliczem przez nasze całopalenia, żertwy i ofiary biesiadne. Wasi synowie nie będą mogli kiedyś powiedzieć naszym: Wy nie macie udziału w Panu! ²⁸Myśleliśmy przeto: Jeśliby któregoś dnia tak mówili do nas lub do potomków naszych, będziemy mogli odpowiedzieć: Spójrzcie na sposób budowy ołtarza Pańskiego, który wzniesli przodkowie nasi nie na całopalenia lub żertwy, lecz jako świadectwo między nami a wami. ²⁹Daleka jest od nas myśl, abyśmy się buntowali przeciw Panu i odwracali się od postępowania za Panem, budując ołtarz do całopaleń, ofiar pokarmowych i krwawych, poza ołtarzem Pana, Boga naszego, znajdującym się przed Jego przybytkiem. ³⁰Gdy kapłan Pinchas, książęta społeczności i naczelnicy plemion izraelskich, którzy mu towarzyszyli, usłyszeli słowa wypowiedziane przez potomków Rubena, potomków Gada i potomków Manassesa – wydały się one dobre w ich oczach. ³¹Wtedy kapłan Pinchas, syn Eleazara, rzekł do potomków Rubena, potomków Gada i potomków Manassesa: Przekonaliśmy się dzisiaj, że wśród nas jest Pan, ponieważ wy nie popełniliście przeciw Panu tej niewierności, ocaliliście więc Izraelitów od [karzącej] ręki Pana.

1Krl 11,31-39

³¹i powiedział Jeroboamowi: Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dziesięć pokoleń. ³²Jedno tylko pokolenie będzie miał ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela. ³³A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemoszowi, bogu moabskiemu, i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać to, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa, tak jak jego ojciec, Dawid. ³⁴Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa, ³⁵to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń. ³⁶Jego zaś synowi dam jedno pokolenie, aby przez to zachować przed sobą pomyk mego sługę, Dawida, po wszystkie czasy w Jeruzalem, które sobie obrałem, by tam umieścić moje imię. ³⁷Ciebie zaś biorę, abyś władał wszystkim, czego zapragniesz, i był królem nad Izraelem. ³⁸Jeśli będziesz słuchał wszystkiego, co ci rozkażę, i będziesz chciał postępować moimi drogami oraz będziesz wykonywał, co uznaję za sprawiedliwe, zachowując moje prawa i polecenia, jak czynił mój sługa, Dawid, to będę z tobą i zbuduję ci dom trwały, jak zbudowałem Dawidowi, i powierzę ci Izraela, ³⁹potomstwo zaś Dawida poniżej, jednak nie po wszystkie dni.

1Krl 12,24

²²Wówczas Pan skierował słowo do Szemajasza, męża Bożego: ²³Powiedz królowi judzkiemu, Jeroboamowi, synowi Salomona, i wszystkim potomkom Judy oraz Beniaminitom, jako też pozostałemu ludowi: ²⁴Tak mówi Pan: Nie wyruszajcie do walki z Izraelitami, waszymi braćmi. Niech każdy wróci do swego domu, bo przeze Mnie zostały zrzędzone te wydarzenia. Posłuchali słowa Pańskiego i zawrócili z drogi stosownie do słowa Pańskiego. ²⁵Jeroboam umocnił Sychem na górze Efraima i zamieszkał w nim, a później wyprowadził się stamtąd, gdyż umocnił Penuel. ²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida,

2Krl 17,21

¹⁹Również Juda nie przestrzegła poleceń Pana, Boga swego, i naśladował obyczaje, które Izrael wprowadził. ²⁰Wtedy Pan odrzucił całe potomstwo Izraela, poniżył je i wydał je w moc łupieżców, aż wreszcie odrzucił je sprzed swego oblicza. ²¹Albowiem oderwał Izraela od domu Dawida, a Izrael obrał sobie za króla Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś oderwał Izraela od Pana i doprowadził go do wielkiego grzechu. ²²Izraelici naśladowali wszystkie grzechy, które Jeroboam popełnił; nie odstąpili od nich. ²³Aż wreszcie Pan odrzucił Izraela sprzed swego oblicza, tak jak zapowiedział przez wszystkie sługi swoje, proroków. I przesiedlił Izraelitów z własnego kraju w niewolę do Asyrii, gdzie są aż do dnia dzisiejszego.

1Krl 11,33

³¹i powiedział Jeroboamowi: Weź sobie dziesięć części, bo tak rzekł Pan, Bóg Izraela: Oto wyrwę królestwo z ręki Salomona, a tobie dam dziesięć pokoleń. ³²Jedno tylko pokolenie będzie miał ze względu na Dawida, mego sługę, i ze względu na miasto Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela. ³³A to dlatego, że Mnie opuścił i oddawał pokłon Asztarcie, bogini sydońskiej, Kemoszowi, bogu moabskiemu, i Milkomowi, bogu Ammonitów, a nie poszedł moimi drogami, aby wykonywać to, co uznaję za sprawiedliwe, oraz moje polecenia i prawa, tak jak jego ojciec, Dawid. ³⁴Ale nie zabiorę z jego ręki całego królestwa. Choć zostawię go władcą do końca jego życia ze względu na mego sługę, Dawida, którego wybrałem za to, że zachowywał moje polecenia i prawa, ³⁵to jednak zabiorę królestwo z ręki jego syna i tobie dam te dziesięć pokoleń.

1Krl 12,27n

²⁵Jeroboam umocnił Sychem na górze Efraima i zamieszkał w nim, a później wyprowadził się stamtąd, gdyż umocnił Penuel. ²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, ²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jeruzolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan.

1Krl 12,28

²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, ²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jeruzolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan.

1Krl 12,32

³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. ³²Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. ³³Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kaździelną.

1Krl 14,9

⁷Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Ja wywyższyłem cię spośród ludu i uczyniłem wodzem mego ludu izraelskiego ⁸oraz oderwałem królestwo od domu Dawida, aby je dać tobie, ale ty nie stałeś się jak mój sługa, Dawid, który zachowywał moje polecenia i który postępował za mną z całego serca swego, czyniąc tylko to, co jest słuszne w moich oczach. ⁹Przez twoje postępowanie stałeś się gorszy od wszystkich twoich poprzedników, bo ośmieliłeś się uczynić sobie innych bogów – posągi ulane z metalu, aby Mnie tym drażnić, a Mną wzgardziłeś. ¹⁰Dlatego sprowadzę nieszczęście na ród Jeroboama, gdyż wytypię z domu Jeroboama nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu. Tak więc usunę ślad po rodzie Jeroboama, jak uprzęta się gnój do szczętu. ¹¹Kto z należących do [rodziny] Jeroboama umrze w mieście, tego będą żarły psy, a kto umrze w polu, tego będą żarły ptaki podniebne, gdyż tak rzekł Pan.

1Krl 16,26

²⁴Potem kupił od Szemera za dwa talenty srebra górę Szomron. Następnie zabudował tę górę, a miasto, które zbudował, nazwał od imienia Szemera, właściciela tej góry – Samaria. ²⁵Omri również uczynił to, co złe w oczach Pana; a nawet stał się gorszy od wszystkich swoich poprzedników, ²⁶idąc drogą Jeroboama, syna Nebata, w jego grzechach, do których doprowadził on Izraela, drażniąc swymi marnymi bożkami Pana, Boga Izraela. ²⁷A czyż pozostałe dzieje Omriego oraz wszystko, co zdziałał, i jego dzielność nie są opisane w Księdze Kronik Królów

Izraela? ²⁸Omri spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany w Samarii. Syn jego, Achab, został w jego miejsce królem.

2Krl 10,29

²⁷Następnie wyrzucili aszerę świątyni Baala i spalili ją. Potłukli też stele Baala. Wreszcie zburzyli świątynię Baala i zamienili ją na kloaki aż do dnia dzisiejszego. ²⁸Tak Jehu wyrugował Baala z Izraela. ²⁹Nie zerwał jednakże Jehu z grzechami Jeroboama, syna Nebata, do których ów doprowadził Izraela – ze złotymi cielcami w Betel i Dan. ³⁰Przeto Pan powiedział do Jehu: Ponieważ dobrze wykonałeś, co było słuszne w moich oczach, według wszystkich zamiarów mego serca postąpiłeś z domem Achaba, dlatego synowie twoi aż do czwartego pokolenia będą zasiadali na tronie Izraela. ³¹Lecz Jehu nie starał się pilnie, z całego serca, postępować według prawa Pana, Boga Izraela. Nie zerwał z grzechami Jeroboama, do których ten doprowadził Izraela.

2Krl 17,16

¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardym uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawierzyli Panu, Bogu swojemu. ¹⁵Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladowując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. ¹⁶Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posągi – dwa cielec. Zrobili sobie aszerę i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi. ¹⁷Przeprowadzali swoich synów i córki przez ogień. Uprawiali wróżbiarstwo i czarnoksiężstwo. Oddali się czynieniu tego, co jest złe w oczach Pana, drażniąc Go. ¹⁸Wtedy Pan zapłonął gwałtownym gniewem przeciw Izraelowi i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostało tylko samo pokolenie Judy.

1Krl 12,31

²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. ³²Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladowając święte obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. ³³Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną.

1Krl 13,33

³¹Kiedy już go pochował, rzekł [prorok] do swoich synów: Po mojej śmierci pochowacie mnie w grobie, w którym został pochowany mąż Boży. Złóżcie moje kości koło jego kości. ³²Bo na pewno spełni się ta zapowiedź, którą on ogłosił jako wyrok Pański na ten ołtarz w Betel i na wszystkie przybytki wyżyn, które są w miastach Samarii. ³³Jednak po tych wydarzeniach Jeroboam nie zawrócił ze swej złej drogi, lecz przeciwnie, mianował kapłanów wyżyn spośród zwykłego ludu. Kto tylko chciał, tego wprowadzał na urząd, tak iż ten stawał się kapłanem wyżyn. ³⁴Takie postępowanie stało się dla rodu Jeroboama sposobnością do grzechu i powodem usunięcia go i zgładzenia z powierzchni ziemi.

2Krn 13,4-12

⁴Abiasz wstąpił na szczyt góry Semaraim, położonej w górach Efraima, i rzekł: Słuchajcie mnie, Jeroboamie i cały Izraelu! ⁵Czyż nie wiecie, że Pan, Bóg Izraela, dał panowanie nad Izraelem, i to na wieki, Dawidowi, jemu i jego potomkom na mocy nierozzerwalnego przymierza? ⁶Tymczasem powstał Jeroboam, syn Nebata, a sługa Salomona, syna Dawida, i zbuntował się przeciw swemu panu. ⁷Zebrałi się potem u niego lekkomyślni mężowie, synowie Belialas, i sprzeciwili się synowi Salomona, Roboamowi, który był młodzieńcem bojaźliwego serca i dlatego im się nie oparł. ⁸Teraz zaś spiskujecie, aby oprzeć się panowaniu Pańskiemu [sprawowanemu] przez potomków Dawida, a jesteście licznym tłumem i macie ze sobą złote cielec, które wam, jako bogów, sporządził Jeroboam. ⁹Czy to nie wy wynaliscie kapłanów Pańskich, synów Aarona, i lewitów, czyż to nie wy poczyniliście sobie kapłanów, jak u ludów krajów pogańskich? Każdy, kto przychodzi z młodym cielcem i siedmioma baranami, aby go wprowadzono w czynności kapłańskie, staje się kapłanem tego, który nie jest Bogiem. ¹⁰Dla nas Pan jest naszym Bogiem i nie porzuciliśmy Go. Kapłani na usługach Pana są potomkami Aarona, a także spełniają swe czynności lewici. ¹¹Każdego rana i wieczora składają Panu całopalne ofiary, wonne kadzidła, [troszczą się o] chleby pokładne na czystym stole, o złoty świecznik i jego lampy, aby płonęły co wieczór, albowiem my przestrzegamy zarządzeń Pana, Boga naszego, wy zaś opuściliście Go. ¹²A oto z nami na czele Bóg i Jego kapłani oraz trąby, aby

grzmiały przeciwko wam, Izraelici. Nie walcicie z Panem, Bogiem waszych ojców, albowiem nie powiecie się wam.

Proroekie

Lm 4,16

¹⁴Nun po ulicach błądzili jak ślepi, krwią obryzгани; tak iż nie można było dotknąć ich ubrań. ¹⁵Samek Uciekać!, wołano, nieczysty! Uciekać!, uciekać. Nie dotykać! Gdy uciekli, błądzili wśród pogan, nie mogli [tam] zamieszkać. ¹⁶Pe Rozpędziło ich oblicze Pańskie, już na nich nie patrzy; nie ma się czci dla kapłanów ani litości dla starszych. ¹⁷Ain Dokąd mamy wyniszczać oczy, wypatrując na próżno pomocy? Z utęsknieniem wyczekiwaliśmy narodu, który nie mógł nas ocalić. ¹⁸Sade Śledzono nasze kroki, niepodobna wyjść na nasze place. Koniec nasz bliski, dni się wypełniły, tak, nadszedł nasz koniec.

Oz 8,5n

³Izrael odrzucił dobro, wróg będzie go prześladował. ⁴Oni ustanawiali sobie królów, ale beze Mnie. Książąt – mianowali też bez mojej wiedzy. Czynili posągi ze srebra swego i złota – na własną zagładę. ⁵Odrzucam cielca twojego, Samario, gniew mój się na nich rozpala; jak długo jeszcze nie będą mogli być wolni od winy ⁶synowie Izraela? Wykonał go rzemieślnik, lecz nie jest on bogiem; w kawałki się rozleci cielec samaryjski. ⁷Skoro sieją wiatr, zbiorą burzę. Zboże bez kłosów nie dostarczy mąki, jeśli by nawet dało, zabierze ją obcy. ⁸Izrael został pochłonięty; teraz on wśród narodów jest jak sprzęt bez wartości.

Iz 43,10n

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wywołałem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Jr 3,17

¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą spośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie.

Jr 3,18

¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej. ¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą

dałem jako dziedzictwo waszym przodkom.¹⁹ Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojciec! i nie odwrócisz się ode Mnie.²⁰ Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana.

Iz 11,12nn

¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.¹¹ Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocalała, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.¹² Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnaneńców Izraela; rozproszonych z Judy pozbiera z czterech stron świata.¹³ Wówczas ustąpi zazdrość Efraima i przeciwnicy Judy będą wytraceni. Efraim nie będzie więcej zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie więcej trapił Efraima.¹⁴ Napadną na tyły Filistynów, na zachodzie, i razem obrabują mieszkańców na wschodzie; na Edoms i Moab rozciągną swą władzę, i Ammonicy będą im poddani.¹⁵ A Pan osuszy odnogę Morza Egipskiego gwałtownym swym podmuchem i potrząśnie ręką na Rzekę, i rozdzieli ją na siedem odnóg, tak że da się ją przejść w sandałach.¹⁶ Utworzy się droga dla Reszty Jego ludu, która przetrwa wygnanie w Asyrii, podobnie jak się to stało dla Izraela, kiedy ten wychodził z krainy egipskiej.

Ez 37,21n

¹⁹Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plemion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w ręku moim byli jedno.²⁰ A drewna, na których będziesz pisał, będą przed ich oczyma w twym ręku.²¹ Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju.²² I czynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa.²³ I już nie będą się kłacać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem.²⁴ Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jedyne Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać.

Ez 37,28

²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe.²⁷ Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.²⁸ Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Pozaewangeliczne

Ga 3,16n

¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha.¹⁵ Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.¹⁶ Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałyby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.¹⁷ A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.¹⁹ Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika.

Ga 3,7n

⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyini to] dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość.⁷ Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama.⁸ I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę:

W tobie będą błogosławione wszystkie narody.⁹ I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze.¹⁰ Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.

Ap 7,9

⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy,⁸ z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.⁹ Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy.¹⁰ I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku.¹¹ A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,

Ef 2,14-18

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.¹³ Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa.¹⁴ On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogości. W swym cielem¹⁵ pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój,¹⁶ i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów poєднаć z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości.¹⁷ A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,¹⁸ bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.¹⁹ A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga –²⁰ zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.

Ga 5,20

¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu.¹⁹ Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wuzdanie,²⁰ bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłąmy,²¹ zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadał wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.²² Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,

1Kor 3,3n

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie.² Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni.³ Ciągłe przecieć jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan.⁶ Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost.

1Kor 1,10

⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁹ Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym.¹⁰ Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli.¹¹ Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.¹² Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa.

1Kor 11,18n

¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże.¹⁷ Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu.¹⁸ Przede wszystkim słyszę – i po części wierzę – że zdarzają się między wami spory, gdy

schodzicie się razem jako Kościół. ¹⁹Zresztą nawet muszą być wśród was rozdarcia, żeby się okazało, którzy są wypróbowani. ²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy.

1Kor 12,25

²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami.

1Kor 1,13

¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory. ¹²Myślę o tym, co każdy z was mówi: Ja jestem od Pawła, a ja od Apollosa; ja jestem Kefasa, a ja Chrystusa. ¹³Czyż Chrystus jest podzielony? Czyż Paweł został za was ukrzyżowany? Czyż w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? ¹⁴Dziękuję Bogu, że prócz Kryspusa i Gajusa nikogo z was nie ochrzciłem. ¹⁵Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony.

1Kor 2,6

⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały;

1Kor 3,1

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecież jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku?

1Kor 12,11

⁹innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania przez tego samego Ducha, ¹⁰innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków. ¹¹Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce. ¹²Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. ¹³Wszyscy bowiem w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem.

1Kor 11,22

²⁰Tak więc, gdy się zbieracie, nie ma u was spożywania Wieczerzy Pańskiej. ²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydzać tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będą was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!

1Kor 11,27-32

²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilećroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana

głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha. ²⁹Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije. ³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. ³¹Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ³²Lecz gdy jesteście sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. ³³Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! ³⁴Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

1Kor 12,31

²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ³⁰Czy wszyscy posiadają łaskę uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ³¹Lecz wy starajcie się o większe dary, a ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1Kor 13,1nn

¹Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzmący. ²Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę, i wiarę miał tak wielką, iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał – byłbym niczym. ³I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic mi nie pomoże. ⁴Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą; ⁵nie jest bezwstydną, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego;

1Kor 8,1

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga.

Ewangelia

Łk 2,34

³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,

Łk 12,51

⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięćcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ⁵³ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.

Łk 12,52n

⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięćcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; ⁵³ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej. ⁵⁴Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcz idzie. I tak się dzieje. ⁵⁵A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa.

J 7,43

⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei? ⁴²Czyż Pismo nie mówi, że Mesjasz będzie pochodził z potomstwa Dawidowego i z miasteczka Betlejem, skąd był Dawid? ⁴³I powstał w tłumie

rozłam z Jego powodu.⁴⁴Niektórzy chcieli Go nawet pojmać, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki.⁴⁵Wrócili więc strażnicy do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci rzekli do nich: Czemu go nie pojmałście?

J 9,16

¹⁴A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat.¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę.¹⁶Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam.¹⁷Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok.¹⁸Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał;

J 10,19

¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym?

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród.⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocтво, że Jezus ma umrzeć za naród,⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno.⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić.⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 10,16

¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają,¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.

J 13,35

³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja

was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pójdziesz.³⁷Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Życie moje oddam za Ciebie.

J 19,23n

²¹Arcykapłani żydowski mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem żydowskim.²²Odparł Piłat: Com napisał, napisałem.²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu.²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze.²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.

J 17,23

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata.²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

SEN

68	33	16	5	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Koh 5,11	Dn 12,13	2Tm 1,7	Mk 4,27
2	Syr 31,1n	Dn 2,4	1Tes 4,14	Mk 4,40
3	Prz 6,22	Jl 3,1	Dz 2,17n	J 14,27
4	Prz 3,24	Jr 23,25-28	Ef 5,14	Mk 4,38
5	1Krl 18,27	Jr 29,8	1Tes 5,6n	Mt 1,20-25
6	Rdz 47,30	Jon 1,5		Mt 2,13n
7	2Sm 7,12	Jr 25,16		Mt 2,19-23
8	Rdz 2,21	Iz 51,17		Mk 14,34
9	Rdz 15,2	Iz 64,6		Mk 14,40
10	Rdz 15,12	Iz 51,17-52,1		Mk 4,37-41
11	Rdz 15,17	Iz 26,19		Mt 9,24
12	Rdz 28,11-19	Dn 12,2		J 11,11
13	Rdz 37,5nn	Oz 2,16		Mk 13,36
14	Rdz 37,9	Iz 40,2		Mt 25,1-13
15	Lb 12,6	Iz 26,9		
16	Pwt 13,2	Iz 51,9		
17	1Sm 28,6			
18	Syr 34,1-8			
19	Prz 6,4			
20	Prz 6,6-11			
21	Prz 20,13			
22	Prz 26,14			
23	Rdz 9,21-24			
24	Rdz 19,31-38			
25	Sdz 16,13-21			
26	1Krl 19,4-8			
27	Pnp 2,7			
28	Pnp 3,5			
29	Pnp 8,4			
30	Pnp 5,2			
31	Pnp 5,3			
32	Pnp 5,6			
33	Pnp 8,5			

Ps 32,4; Ps 1,2; Ps 3,6; Ps 4,9; Ps 121,4; Ps 127,2; Ps 132,3nn; Ps 13,4; Ps 44,24; Ps 78,65;

Historyczne

Koh 5,11

⁹Pożytkiem dla kraju byłyby wobec tego wszystkiego król dbały o uprawę ziemi. ¹⁰Kto kocha się w pieniądzech, pieniądzem się nie nasyci; a kto się kocha w zasobach, ten nie ma z nich pożytku. To również jest marność. ¹¹Gdy dobra się mnożą, mnożą się ich zjadacze. I jakiż pożytek ma z nich właściciel poza tym, że nimi napawa oczy? ¹²Słodki jest sen robotnika, czy mało, czy dużo on zje, lecz bogacz mimo swej sytości nie ma spokojnego snu. ¹³Istnieje bolesna niedola – widziałem ją pod słońcem: bogactwo przechowywane na szkodę właściciela.

Syr 31,1n

¹Bezsensowność z powodu bogactwa wyczerpuje ciało, a troska o nie oddala sen. ²Troska nocnego czuwania oddala drzemkę, bardziej niż ciężka choroba wybija ze snu. ³Bogacz się trudzi, aby zbierać pieniądze, a gdy przestaje, syty się rozkoszami. ⁴Biedak się trudzi, nie mając środków do życia, a gdy przestaje, popada w nędzę.

Prz 6,22

²⁰Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, ²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi. ²²Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karzące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki.

Prz 3,24

²²a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej szyi. ²³Drogą swą pójdziesz bezpiecznie, bo twoja noga się nie potknie. ²⁴Gdy spoczniesz, nie zaznasz trwogi, zaśniesz, a sen twój będzie przyjemny. ²⁵Nie bój się nagłego zagrożenia ni kłeski, jaką szykują występni. ²⁶Bo Pan będzie u twego boku, uchroni twą nogę od sidła.

1Krl 18,27

²⁵Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zaczynajcie pierwszą, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i opawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklekając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szedł z nich, mówiąc: Wołajcie głośniejsze, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniejsze i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrwawili. ²⁹Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi.

Rdz 47,30

²⁸Jakub, przeżywszy w Egipcie siedemnaście lat, doczekał się sto czterdziestego siódmego roku życia. ²⁹A gdy zbliżała się śmierć Izraela, kazał wezwać swego syna Józefa i rzekł do niego: Jeśli darzysz mnie życzliwością, połóż mi swą rękę pod biodro na dowód twojej wiernej miłości, że nie pochowasz mnie w Egipcie, ³⁰ale gdy zasnę z mymi przodkami, wywieziesz mnie z Egiptu i pochowasz mnie w ich grobie. Ten odrzekł: Uczynię, jak powiedziałeś. ³¹Wtedy [Izrael] powiedział: Przysięgnij mi! A gdy przysiągł, Izrael opadł na wezgielce swego łóża.

2Sm 7,12

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzi jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich.

Rdz 2,21

¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z zebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta.

Rdz 15,2

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszlę zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałem mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził.

Rdz 15,12

¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerałbywał je wzdłuż na połowy i prze-rabane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porozcinał. ¹¹Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpędził. ¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i oparowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie ześlę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem.

Rdz 15,17

¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami,

Rdz 28,11-19

¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje groźną! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. –

Rdz 37,5nn

³Izrael miłował Józefa bardziej niż wszystkich [innych] swych synów, jako urodzonego w podeszłych jego latach. Sprawił mu też długą szatę z rękawami. ⁴Bracia Józefa, widząc, że ojciec kocha go bardziej niż ich wszystkich, tak go znienawidzili, że nie mogli zdobyć się na to, aby przyjaźnić z nim rozmawiać. ⁵Pewnego razu Józef miał sen. I gdy opowiedział go swym braciom, ci zapalali jeszcze większą nienawiścią do niego. ⁶Mówił im bowiem: Posłuchajcie, jaki miałem sen. ⁷Śniło mi się, że wiązałem snopy pośrodku pola i wtedy snop mój podniósł się i stanął, a snopy wasze otoczyły go kołem i oddały mu pokłon. ⁸Rzekli

mu bracia: Czyż miałbyś jako król panować nad nami i rządzić nami jak władca? I jeszcze bardziej go nienawidzili z powodu jego snów i wypowiedzi. ⁹A potem miał on jeszcze inny sen i tak opowiedział go swoim braciom: Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jedenaście gwiazd oddawały mi pokłon.

Rdz 37,9

⁷Śniło mi się, że wiązałyśmy snopy pośrodku pola i wtedy snop mój podniósł się i stanął, a snopy wasze otoczyły go kołem i oddały mu pokłon. ⁸Rzekli mu bracia: Czyż miałbyś jako król panować nad nami i rządzić nami jak władca? I jeszcze bardziej go nienawidzili z powodu jego snów i wypowiedzi. ⁹A potem miał on jeszcze inny sen i tak opowiedział go swoim braciom: Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jedenaście gwiazd oddawały mi pokłon. ¹⁰A gdy to powiedział ojcu i braciom, ojciec skarcił go, mówiąc: Co miałby znaczyć ów sen? Czyż ja i matka twoja, i twoi bracia mielibyśmy przyjść do ciebie i oddawać ci pokłon aż do ziemi? ¹¹Podczas gdy bracia zazdrościli Józefowi, ojciec jego zapamiętał sobie tę sprawę.

Lb 12,6

⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu?

Pwt 13,2

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie.

1Sm 28,6

⁴Tymczasem Filistyni zgromadziwszy się, wkroczyli i rozbili obóz w Szunem. Saul też zebrał wszystkich Izraelitów i rozbił obóz w Gilboa. ⁵Saul jednak na widok obozu filistyńskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrżało. ⁶Radził się Saul Pana, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim, ani przez proroków. ⁷Zwrócił się więc Saul do swych sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, chciałbym pójść i jej się poradzić. Odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest w Endor kobieta, która wywołuje duchy. ⁸Dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi. Przybywając do tej kobiety w nocy, rzekł: Proszę cię, powróż mi przez ducha i spraw, niech przyjdzie ten, którego ci wymienię.

Syr 34,1-8

¹Mąż głupi miewa czcze i zwodnicze nadzieje, a marzenia senne uskrzydłają bezrozumnych. ²Podobny do chwytającego cień i goniącego wiatr jest ten, kto się opiera na marzeniach sennych. ³Marzenia senne podobne są do obrazów w zwierciadle, naprzeciw oblicza – odbicie oblicza. ⁴Co można oczyścić rzeczą nieczystą? Z kłamstwa jakąż może wyjść prawda? ⁵Wróżbiarstwo, przepowiednie z lotu ptaków i marzenia senne są bez wartości, jak urojenia, które tworzy serce rodzącej. ⁶Poza wypadkiem, gdy Najwyższy przysłał je jako nawiedzenie, nie przykładaj do nich serca! ⁷Marzenia senne bardzo wielu w błąd wprowadziły, którzy zawierzywszy im upadli. ⁸Prawo wypełni się bez kłamstwa, a mądrość jest wypełnieniem tego, co mówią usta godne zaufania.

Prz 6,4

²słowami z ust się związałaś, przytrzymany mową ust własnych. ³Uwolnij się, uczyni to, mój synu, bo dostałeś się w rękę bliźniego, idź, biegnij, na bliźnich nalegaj. ⁴Oczom swym nie daj się zamknąć, powiekom spoczynku nie dawaj; ⁵jak gazela wyrwij się z ręki, jak wróbel z ręki ptaszniaka. ⁶Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi, bądź mądry.

Prz 6,6-11

⁴Oczom swym nie daj się zamknąć, powiekom spoczynku nie dawaj; ⁵jak gazela wyrwij się z ręki, jak wróbel z ręki ptaszniaka. ⁶Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi, bądź mądry. ⁷Nie znajdziesz u niej zwierznika, ni stróża żadnego, ni pana – ⁸a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa. ⁹Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? I kiedyż ze snu powstaniesz? ¹⁰Trochę snu, trochę drzemki, trochę złożenia rąk, aby zasnąć – ¹¹a przyjdzie na ciebie nędza jak rozbójnik i niedostatek jak ktoś bezczelny. ¹²Człowiek nikczemny i szkodnik chodzi z przewrotnością na ustach, ¹³mruży oczy, szurga nogami, palcami swymi daje znaki –

Prz 20,13

¹¹Już chłopca pozna się po zachowaniu, czy czyste i nienaganne będą jego czyny. ¹²I ucho, co słyszy, i oko, co widzi, obydwaj Pan uczynił. ¹³Nie kochaj snu, byś nie był wywłaszczony, miej oczy otwarte, nasycisz się chlebem. ¹⁴Marne, marne – krzyczy nabywca, odchodząc z nabytkiem – się chwali. ¹⁵Jest złoto i obfitość pereł, lecz wargi rozumne to rzecz bezcenna.

Prz 26,14

¹²Widziałeś człowieka w swoich oczach mądrego? Więcej nadziei w niemądrym niż w takim. ¹³Leniwy mówi: Lwica na drodze, lew na miejscach otwartych. ¹⁴Kręcą się drzwi na zawiasach, a leniwy na swoim łóżku. ¹⁵Leniwy wyciągnął rękę do miski: za trudno mu ją do ust doprowadzić. ¹⁶Leniwy ma się za mądrzejszego niż siedmiu mówiących rozumnie.

Rdz 9,21-24

¹⁹Ci trzej byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia. ²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzy zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą!

Rdz 19,31-38

³¹rzekła starsza do młodszej: Ojciec nasz wprawdzie jest już stary, ale nie ma w tej okolicy mężczyzny, który by przyszedł do nas na sposób właściwy na całą ziemię. ³²Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego. ³³Upoiły więc ojca winem tej samej nocy: wtedy starsza poszła i położyła się przy ojcu swoim, on zaś nawet nie wiedział ani kiedy się kładła, ani kiedy wstała. ³⁴Nazajutrz rzekła starsza do młodszej: Oto wczoraj ja spałam z ojcem; upójmy go winem także tej nocy i idź ty, i śpij z nim, abyśmy obie miały potomstwo z ojca naszego. ³⁵Upoiły więc i tej nocy ojca swego winem i poszła młodsza i położyła się przy nim; a on nawet nie wiedział, kiedy się kładła i kiedy wstała. ³⁶I tak obie córki Lota stały się brzemienne za sprawą swego ojca. ³⁷Starsza, urodziwszy potem syna, dała mu imię Moab. Ten był praojcem dzisiejszych Moabitów. ³⁸Młodsza również urodziła syna i nazwała go Ben-Ammi. Ten zaś stał się praojcem dzisiejszych Ammonitów.

Sdz 16,13-21

¹³Wówczas rzekła Dalila do Samsona: Aż dotąd oszukiwałeś mnie i kłamałeś przede mną. Powiedz mi wreszcie, czym cię można związać? Odpowiedział jej: Gdybyś przewięzała siedem splotów mojej głowy motkiem nici, a opleciony w nie kołek wbiła w ziemię, osłabnę i stanę się zwykłym człowiekiem. ¹⁴Uspiała go więc, następnie przewięzała siedem splotów włosów motkiem nici, przymocowała kołek i zawołała do niego: Filistyni nad tobą, Samsonie! Ale on, ocknąwszy się ze snu, wyrwał kołek, czółenka tkackie i motek nici. ¹⁵Po jakimś czasie rzekła znów do niego: Jak ty możesz mówić, że mnie kochasz, skoro serce twoje nie jest ze mną związane? Oszukałeś mnie już trzy razy, nie wyjaśniwszy mi, w czym tkwi twoja wielka siła. ¹⁶I gdy mu się tak każdego dnia naprzykrzała, że go przyprawiała o strapienie, a nawet o śmiertelne wyczerpanie, ¹⁷wówczas otworzył przed nią całe swoje serce i wyznał jej: Głowy mojej nie dotknęła nigdy brzytwa, albowiem od łona matki jestem Bożym nazirejczykiem. Gdyby mnie ogolono, siła moja odejdzie, osłabnę i stanę się zwykłym człowiekiem. ¹⁸Dalila, zrozumiawszy, że jej otworzył całe swe serce, posłała po władców filistyńskich z wiadomością: Przyjdźcie jeszcze raz, gdyż otworzył mi całe swoje serce. Przyšli więc do niej władcy filistyńscy, niosąc srebro w rękach. ¹⁹Tymczasem uspiła go na kolanach i przywołała jednego z mężczyzn, aby mu ogolił siedem splotów

na głowie. Wtedy zaczęła go obezwładniać, a jego siła opuściła go.²⁰Zawołała więc: Filistyni nad tobą, Samsonie! On zaś, ocknąwszy się, rzekł: Wyjdę jak poprzednio i wybawię się. Nie wiedział jednak, że Pan go opuścił.²¹Wówczas Filistyni pojмали go, wyłupili mu oczy i zaprowadzili do Gazy, gdzie przykuty dwoma łańcuchami z brązu musiał w więzieniu mleć ziarno.

1Krl 19,4-8

²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzucą, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich.³Widząc to, Eliaz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę,⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków.⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź!⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył.⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga.⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb.⁹Tam wszedł do pewnej grotki, gdzie przenocewał. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliazu?¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.

Pnp 2,7

⁵Posilcie mnie plackami z rodzynek, wzmocnijcie mnie jabłkami, bo chora jestem z miłości.⁶Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie.⁷Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gazele, na łanie polne: Nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie miłości, póki sama nie zechce.⁸Oblubienica: Głos mojego ukochanego! Oto on! Oto nadchodzi! Biegnie przez góry, skacze po pagórkach.⁹Umiłowany mój podobny do gazeli, do młodego jelenia. Oto stoi za naszym murem, patrzy przez okno, zagląda przez kraty.

Pnp 3,5

³Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto. Czy widzieliście miłego duszy mej?⁴Zaledwie ich minęłam, znalazłam umiłowanego mej duszy, pochwyliłam go i nie puszcze, aż go wprowadzę do domu mej matki, do komnaty mej rodzicielki.⁵Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gazele i na łanie polne: nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie ukochanej, póki sama nie zechce.⁶Chór: Kim jest ta, co się wylania z pustyni wśród słupów dymu, owiana wonią mirry i kadzidła, i wszelkim wyszukany zapachem.⁷Oto lektyka Salomona: sześćdziesięciu męcznych ją otacza spośród najmężniejszych Izraela.

Pnp 8,4

²Powiodłabym cię i wprowadziła w dom matki mej, która mnie wychowała; napiłabym cię winem korzennym, moszczem z granatów.³Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie.⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce?⁵Chór: Kim jest ta, co się wylania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła.⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu.

Pnp 5,2

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostrzo ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi!²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostrzo moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy.³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?⁴Ukochany mój przez otwór włożył rękę swą, a łono moje zadrzało od tego.

Pnp 5,3

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostrzo ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje

wraz z mlekiem moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi!²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostrzo moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy.³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?⁴Ukochany mój przez otwór włożył rękę swą, a łono moje zadrzało od tego.⁵Wstałam, aby otworzyć miłemu memu, a ręce moje ociekały mirrą, palce moje mirrą spływającą – na uchwyt zasuwę.

Pnp 5,6

⁴Ukochany mój przez otwór włożył rękę swą, a łono moje zadrzało od tego.⁵Wstałam, aby otworzyć miłemu memu, a ręce moje ociekały mirrą, palce moje mirrą spływającą – na uchwyt zasuwę.⁶Otworzyłam ukochanemu memu, lecz ukochany mój już odszedł, oddalił się; życie ze mnie uszło z jego powodu. Szukałam go, lecz nie znalazłam, wołałam go, lecz mi nie odpowiedział.⁷Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto, zbili i poranili mnie, płaszcz mój zdarli ze mnie strażnicy murów.⁸Zaklinam was, córki jerozolimskie: jeśli umiłowanego mego znajdziecie, cóż mu oznajmicie? Ze chora jestem z miłości.

Pnp 8,5

³Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie.⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce?⁵Chór: Kim jest ta, co się wylania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła.⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu.⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopią jej rzeki. Jeśli by ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą.

Prorockie

Dn 12,13

¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [upłynię] tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni.¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni.¹³Ty zaś idź i zażywaj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Dn 2,4

²Rozkazał, więc przywołać tłumaczyjących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszli i stanęli przed królem.³Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć.⁴Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie.⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedzcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawicie mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy.⁶Jeżeli zaś przedstawicie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie!

Jl 3,1

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia.²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach.³I uczynią znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne.

Jr 23,25-28

²³Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem?²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi?²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!”²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złydy własnych serc?²⁷Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie.²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem – wyrocznia Pana.²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę?³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo.

Jr 29,8

⁶Bierście sobie żony i rodzicie synów i córki! Wybierajcie żony dla waszych synów i dawajcie mężów córkom waszym, by rodziły synów i córki; pomnażajcie się tam, a niech was nie ubywa! ⁷Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem na wygnanie. Módlcie się do Pana za niego, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność. ⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie. ⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce.

Jon 1,5

³A Jonasz wstał, aby uciec do Tarsisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarsisz, uścił należną opłatę i wsiadł na niego, by udać się nim do Tarsisz, daleko od Pana. ⁴Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i nastąpiła wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbicie. ⁵Przerazili się więc żeglarze i każdy wołał do swego bóstwa; wyrzucili do morza ładunek, który był na okręcie, by uczynić go lżejszym. Jonasz zaś zszedł w głąb wnętrza okrętu, położył się i twardo zasnął. ⁶Przystąpił więc do niego dowódca żeglarzy i rzekł mu: Dlaczego ty śpisz? Wstań, wołaj do twego Boga, może przypomni sobie Bóg o nas i nie zginiemy. ⁷Mówili też [żeglarze] jeden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, a dowiemy się, z czyjego to powodu nieszczęście [spadło] na nas. I rzucili losy, a los padł na Jonasz.

Jr 25,16

¹⁴Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk. ¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. ¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który posłę między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: ¹⁸Jerozolimie, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowia, przedmiot zgroy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj;

Iz 51,17

¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burza jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimie! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzał nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy?

Iz 64,6

⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obysy wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalami, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

Iz 51,17-52,1

¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimie! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzał nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obeszła nieniemieństwem Pana, groźbami twego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie

będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włóż go w rękę tych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. ²⁴Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzeczany ani nieczysty.

Iz 26,19

¹⁷Jak brzemienne bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! ¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaże krew, którą nasiąkla, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz jej obrócić i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegła za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Iz 40,2

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną.

Iz 26,9

⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. ⁸Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy. ⁹Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w mym wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości. ¹⁰Jeżeli okazać łaskę złoczyńcy, nie nauczy się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana. ¹¹Panie, Twoja ręka wzniesiona. Oni jej nie dostrzegają. Niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu zazdrosna dbałość Twoją o lud; ogień zaś zgotowany dla Twych wrogów niech ich pożre!

Iz 51,9

⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poświęciwało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wdychanie.

Pozaewangeliczne

2Tm 1,7

⁵na wspomnienie bezbłędnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charakterystykę Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹On nas wybrał i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.

1Tes 4,14

¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.

Dz 2,17n

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.

Ef 5,14

¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Baczenie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

1Tes 5,6n

⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa,

Ewangelie

Mk 4,27

²⁵Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawia go nawet tego, co ma. ²⁶Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. ²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw żdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo.

Mk 4,40

³⁸On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? ³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary! ⁴¹Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

J 14,27

²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

Mk 4,38

³⁶Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. ³⁷A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. ³⁸On zaś spał w tyle łodzi na wezgłowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? ³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary!

Mt 1,20-25

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwszym nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy pozwał tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami. ²⁴Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, ²⁵lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus.

Mt 2,13n

¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałęm Syna mego. ¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców.

Mt 2,19-23

¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarł ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Leż gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. ²³Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.

Mk 14,34

³²A kiedy przyszedli do posiadłości zwanej Getsemani, rzekł Jezus do swoich uczniów: Usiądźcie tutaj, Ja tymczasem się pomodłę. ³³Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i począł drzeć oraz odczuwać trwogę. ³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojczy, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie].

Mk 14,40

³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochotę, ale ciało słabe. ³⁹Odszedł znowu i modlił się, wypowiadając te same słowa. ⁴⁰Gdy wrócił, zastał ich śpiących, gdyż oczy ich były zmorzone snem, i nie wiedzieli, co Mu odpowiedzieć. ⁴¹Gdy przyszedł po raz trzeci, rzekł do nich: Śpicie dalej i odpoczywacie? Dosyć! Nadeszła godzina, oto Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. ⁴²Wstańcie, chodźmy, oto blisko jest mój zdrajca.

Mk 4,37-41

³⁵Owego dnia, gdy zapadł wieczór, rzekł do nich: Przepławmy się na drugą stronę. ³⁶Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. ³⁷A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale były w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. ³⁸On zaś spał w tyle łodzi na wezłowie. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy? ³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary! ⁴¹Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Mt 9,24

²²Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa. ²³Gdy Jezus przyszedł do domu zwierznika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgłębliwy, ²⁴rzekł: Odsuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wyśmiewali Go. ²⁵Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała. ²⁶Wiść o tym rozeszła się po całej tamtejszej okolicy.

J 11,11

⁹Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś cho-

dzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. ¹⁰Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła. ¹¹To powiedział, a następnie rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić. ¹²Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie.

Mk 13,36

³⁴Bo rzecz ma się podobnie jak z człowiekiem, który udał się w podróż. Zostawił swój dom, powierzył swym sługom staranie o wszystko, każdemu wyznaczył zajęcie, a odźwiernemu przykazał, żeby czuwał. ³⁵Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: z wieczora czy o północy, czy o pianiu kogutów, czy rankiem. ³⁶By niespodzianie przyszedłszy, nie zastał was śpiących. ³⁷Lecz co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknęto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

SERCE

70	20	19	12	19
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 18,14	Oz 13,8	Dz 7,51	Mt 8,17
2	2Sm 15,13	Iz 65,14	Rz 2,15	Łk 6,44n
3	Syr 17,6	Am 5,21..	Hbr 4,12n	Mt 15,19n
4	1Krl 5,9	Jr 17,10	Rz 10,9n	Łk 8,15
5	Prz 23,26	Iz 29,13	Ef 1,18	Mt 22,37
6	Rdz 17,17	Jr 30,21	Ef 3,17	Mt 18,35
7	Pwt 7,17	Jr 5,23	Ga 4,6	Mt 5,8
8	Syr 13,25	Oz 10,2	Rz 5,5	Mt 11,29
9	Prz 16,23	Jr 7,24	Flp 4,7	Mt 9,2
10	Prz 26,23-26	Jr 18,12	1J 5,20	Mt 26,28
11	Syr 12,16	Jl 2,13	1J 1,3	Łk 24,32
12	Syr 27,24	Oz 11,8	Dz 4,32	J 14,27
13	Pwt 4,24	Oz 2,16		J 7,38
14	1Sm 16,7	Jr 31,33		J 19,34
15	Syr 42,18	Jr 32,39		J 4,14
16	Pwt 4,29	Jr 24,7		J 6,56n
17	Pwt 6,5	Ez 18,31		J 17,23
18	Kpł 26,41	Ez 36,25n		J 11,52
19	Pwt 30,6	Jr 24,7		J 17,26
20	Pwt 29,3			

Ps 21,3; Ps 33,11; Ps 28,3n; Ps 78,36n; Ps 51,19; Ps 51,12; Ps 69,21;

Historyczne

2Sm 18,14

¹²Człowiek ten odpowiedział Joabowi: Choćbym na rękę dostał tysiąc srebrnych syklów, nie podniosłbym ręki na królewskiego syna. Przecież słyszeliśmy, jak król rozkazywał tobie, Abiszajowi i Ittajowi: Ze względu na mnie zachowajcie młodego Absaloma. ¹³Gdybym wobec niego postąpił zdradliwie – a żadna sprawa nie ukryje się przed królem – czy ty sam nie stanąbyś wtedy z dala ode mnie? ¹⁴Joab odrzekł: Nie chcę z tobą tracić czasu. Wziął do ręki trzy oszczepy i utopił je w sercu Absaloma. A że żył jeszcze w gąszczu terebintu, ¹⁵podbiegło dziesięciu młodych ludzi, giermków Joaba, i rzuciwszy się na Absaloma, dobiło go. ¹⁶Joab zagrał na rogu, wojsko się wstrzymało od pościgu za Izraelem, bo Joab je powstrzymał.

2Sm 15,13

¹¹Z Absalomem na jego wezwanie wyruszyło z Jeruzolimy dwustu ludzi, nie wiedząc w prostocie swej o niczym. ¹²Kiedy Absalom składał ofiarę, posłał również, by wezwano z rodzinnego miasta Gilo Achitofela Gilonitę, doradcę Dawida. W ten sposób wzmagało się sprzysiężenie, a otoczenie Absaloma się powiększało. ¹³Dotarła wieść do Dawida: Serca ludzi z Izraela zwróciły się ku Absalomowi. ¹⁴Wtedy Dawid dał rozkaz wszystkim swym sługom przebywającym wraz z nim w Jeruzolimie: Wstańcie! Uchodźmy, gdyż nie znajdziemy ocalenia przed Absalomem. Śpiesznie uciekajcie, ażeby nas nie napadł znieścacka, nie sprowadził na nas niedoli i ostrzem miecza nie wytracił mieszkańców miasta. ¹⁵Słudzy królewscy odpowiedzieli królowi: We wszystkim, co rozkaże pan nasz, król, słudzy twoi będą z tobą.

Syr 17,6

⁴Uczylił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad zwierzętami i ptactwem. ⁶Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. ⁷Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. ⁸Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł.

1Krl 5,9

⁷Rządcy ci zaopatrywali króla Salomona i wszystkich zaproszonych do stołu królewskiego; każdy w swoim miesiącu, tak iż niczego nie brakowało. ⁸Również jęczmień i słomę dla koni [pociągowych] i rumaków sprowadzano na to miejsce, które każdemu było wyznaczone. ⁹Bóg dał Salomonowi mądrość i rozsądek nadzwyczajny oraz rozum nieogarniony jak piasek na brzegu morza. ¹⁰Toteż mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i mądrość Egipcjan. ¹¹Górował on mądrością nad wszystkimi ludźmi, nawet nad Ebanem, Ezrachitą i Hemanem, jak też Kalkolem i Dardą, synami Machola. A imię jego stało się sławne wśród wszystkich okolicznych narodów.

Prz 23,26

²⁴Raduje się ojciec sprawiedliwego, kto zrodził mądrego, się cieszy. ²⁵Weseli się twój ojciec i matka, twa rodzicielka będzie szczęśliwa. ²⁶Synu, daj mi serce swoje, niech twe oczy miłują moje drogi, ²⁷bo nierządnicą jest dołem głębokim, a ciasną studnią jest obca kobieta. ²⁸Czatuje jakby rozbójnik, mnoży niewiernych wśród ludzi.

Rdz 17,17

¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami. ¹⁷Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stułtelnemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką? ¹⁸Rzekł zatem do Boga: Oby przynajmniej Izaak żył pod Twą opieką! ¹⁹A Bóg mu na to: Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie.

Pwt 7,17

¹⁵Pan oddali od ciebie wszelką chorobę, nie ześle na ciebie żadnej z zgubnych plag egipskich, których byłeś świadkiem, a ześle je na wszystkich, którzy cię nienawidzą. ¹⁶Wypetpisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituj się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie. ¹⁷Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić, ¹⁸nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi

i wszystkim Egipcjanom. ¹⁹Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz.

Syr 13,25

²³Gdy bogaty przemówi, wszyscy zamilkną i mowę jego wynosić będą pod obłoki. Gdy biedny przemówi, pytają: Któż to taki?, a jeśli by się potknął, całkiem go obalą. ²⁴To bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu, a ubóstwo jest złem w ustach bezbożnego. ²⁵Serce człowieka zmienia jego twarz, raz na dobro, to znów na zło. ²⁶Wyrazem serca w pomyślności – twarz wesoła, ale wynajdywanie przypowieści – to trudne myślenie.

Prz 16,23

²¹Kto w sercu mądry, zwie się rozumnym, słodycz warg pomnaża pouczenie. ²²Rosądek źródłem życia tych, co go mają; karcenie głupich jest głupotą. ²³Serce mądre czyni usta rozważnymi i pouczenie mnoży na wargach. ²⁴Przyjemne słowa są plastrem miodu, słodyczą dla duszy, lekiem dla kości. ²⁵Jest droga, co komuś wydaje się słuszną, lecz są to w końcu drogi śmierci.

Prz 26,23-26

²¹Węgiel dla żaru, drwa dla ognia, a mąż kłótlivy dla wzniecania sporu. ²²Słowa plotkarza są jak smaczne kąski, zapadają do głębi wnętrza. ²³Czym na glinianym garnku srebrna polewa, tym usta życzliwe, a w sercu zło. ²⁴Na ustach nosi maskę ktoś wrogi, a w sercu kryje podstęp: ²⁵gdy mile przemawia, nie ufaj, bo siedem ohyd ma w sercu; ²⁶choć podstępnie kryje nienawiść, to jego złość się wyda na zgromadzeniu. ²⁷Kto kopie dół, weń wpada, a kamień wróci do tego, kto go toczy. ²⁸Kłamiwy język nie znosi skrzywdzonych przez siebie, usta gładkie powodem zguby.

Syr 12,16

¹⁴Podobnie – nad tym, który przebywa z grzesznikiem i bierze udział w jego grzechach. ¹⁵Przez pewien czas trwa z tobą, a jeśli się potkniesz, nie wytrwa. ¹⁶Nieprzyjaciel ma słodycz na swoich wargach, a w sercu zamysła wtrącić cię do dołu; nieprzyjaciel lży będzie miał w oczach, a jeśli znajdzie sposobność, krwią się nie nasyci. ¹⁷Jeżeli przeciwności przyjdą na ciebie, znajdziesz go wtedy pierwszego przy sobie i niby pomagając, podbije ci piętę. ¹⁸Głową potrzasać będzie, klaskać rękami, wiele szeptać i zmieniać wyraz twarzy.

Syr 27,24

²²Kto mruga okiem – knuje zło i nikt go od tego nie odwiedzie. ²³Wobec ciebie usta jego są słodkie i podziwiać będzie twoje słowa; ale później zmieni swoje usta i ze słów twoich ukuje zarzut przeciw tobie: ²⁴wiele znienawidziłem, ale nic tak bardzo, jak takiego, a i Pan go nienawidzi. ²⁵Kto rzuca kamień w górę, rzuca go na swoją głowę, a cios podstępem zadany zrani także uderzonego. ²⁶Ten, kto kopie dół, sam w niego wpadnie, a kto zastawia sidła, sam w nie zostanie schwytany.

Pwt 4,24

²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadziecie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrośnym. ²⁵Gdy wydadacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni.

1Sm 16,7

⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten

rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana.⁹ Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana.

Syr 42,18

¹⁶Jak słońce świecić patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwala Pana napelnia Jego dzieło. ¹⁷Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszechmocny utwierdził, aby wszystko mocno stanęło ku Jego chwale. ¹⁸On zbadał przepaści i serca ludzkie i wszystkie ich knowania poznał, albowiem Najwyższy posiada całą wiedzę i przewiduje najdalszą przyszłość. ¹⁹Ogłasza to, co minęło, i to, co będzie, i odsłania ślady ukrytych rzeczy. ²⁰Żadna myśl nie ujdzie Jego uwagi i nie ukryje się przed Nim ani jedno słowo.

Pwt 4,29

²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiął waszym przodkom.

Pwt 6,5

³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Kpł 26,41

³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami.

Pwt 30,6

⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa zesłał Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Pwt 29,3

¹To są słowa przymierza, które nakazał Pan zawrzeć Mojżeszowi z Izraelitami w kraju Moabu, oprócz przymierza, jakie zawarł z nimi na Horebie. ²Mojżesz zwołał wszystkich Izraelitów i rzekł: Widzieliście wszystko, co w ziemi egipskiej Pan na waszych oczach uczynił faraonowi, wszystkim jego sługom i całej ziemi: ³wielkie plagi, jakie widziały wasze oczy, znaki i wielkie cuda. ⁴Nie dał wam Pan aż do dziś dnia serca, które by rozumiało, ani oczu, które by widziały, ani uszu, które by słyszały. ⁵Prowadziłem was przez czterdzieści lat po pustyni, a nie podarły się na was szaty ani obuwie na waszych nogach.

Prorockie

Oz 13,8

⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyчени; nasyčili się, a serce ich uniosło się pychą i o Mnie zapomnieli. ⁷I będę dla nich jak pantera, jak lampart na drodze do Asyrii. ⁸Rzuciłem się na nich jak niedźwiedzica, co straciła młode, rozerwałem powłoki ich serc, tam ciała ich pożarłem jak lew; dziki zwierzę je porozrywał. ⁹Wytraciłem cię, Izraelu, i kto ci przyszedł z pomocą? ¹⁰Gdzież jest twój król, aby cię ratował we wszystkich twych miastach, gdzie sędziowie twoi? O nich to mówiłeś: Dajcie mi króla i księżat!

Iz 65,14

¹²was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuszciliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba. ¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przynębeni na duchu. ¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udutki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami.

Am 5,21..

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi żertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela,

Jr 17,10

⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie wniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni.

Iz 29,13

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna?

Jr 30,21

¹⁹Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożą ich, i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. ²⁰Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie ostanie się przede Mną; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemiężców. ²¹A jego władca będzie spośród niego, panujący jego będzie od niego pochodził. Zapewnię mu dostęp do siebie, tak że się przybliży do Mnie. Bo kto inaczej miałby odwagę przybliżyć się do Mnie? – wyrocznia Pana. ²²Wy będziecie moim narodem, a Ja będę waszym Bogiem. ²³Oto wichura idzie od Pana, zrywa się burza, spadnie ona na głowy niegodziwych.

Jr 5,23

²¹Sluchajcie tego, narodzie nierozumny i bezmyślny, co ma oczy, a nie widzi, i uszy, a nie słyszy. ²²Nie boicie się Mnie – wyrocznia Pana, nie drżycie przede Mną, który ustanowiłem wydmy jako brzeg morza, jako granicę wieczną i nieprzekraczalną? Szaleje ono, lecz jest bezsilne, huczą bałwany, lecz nie mogą się dalej posunąć. ²³Naród ten ma serce odporne i buntownicze; stają się oni odszczępieńcami i odchodzą. ²⁴Nie powiedzieli w swych sercach: Chcemy bać się Pana, Boga naszego, który daje w swoim czasie deszcz wczesny i późny, który zapewnia nam ustalone tygodnie żniw. ²⁵Wasze grzechy to zniweczyły, a wasze występki pozbawiły was dobrobytu.

Oz 10,2

¹ Izrael był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców; lecz gdy owoc jego się mnożył, wzrastała liczba ołtarzy; im większy dobrobyt w kraju, tym wspanialsze budowano stele. ²Ich serce jest obłudne, muszą pokutować! On ich ołtarze zburzy i stele powyrwca. ³Powiedzą wtedy: My nie mamy króla, bośmy się Pana nie bali – zresztą, cóż nam król pomoże? ⁴Nieustanne słowa, pochopne przysięgi, zawierane przymierza, ustawy mnożą się jak chwast trujący w brzdach na polach.

Jr 7,24

²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie.

Jr 18,12

¹⁰Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. ¹¹Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny! ¹²I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniem; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela ¹³Dlatego tak mówi Pan: Zapytajcie się narodów, czy ktokolwiek słyszał coś podobnego? Zgoła ohydnie postąpiła Dziewica-Izrael. ¹⁴Czy może zniknąć z moich skał śnieg Libanu? Czy zanikną wody obce, zimne, płynące?

Jl 2,13

¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest litościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządzcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie.

Oz 11,8

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraime, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu,

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócę i będą się nimi pały dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe

kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Jr 32,39

³⁷Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie. ³⁸I będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem. ³⁹Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków. ⁴⁰Zavrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napelnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie. ⁴¹Cieszyć się będę, wyświadczając im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi – z całego mego serca i z całej mej duszy.

Jr 24,7

⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę życzliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jeruzolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹I uczynię z nich postrach i przykład klęski dla wszystkich królestw w Egipcie. ¹⁰I uczynię z nich postrach i przykład klęski dla wszystkich królestw w Egipcie, hańbę, przysławie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszyłem.

Ez 18,31

²⁹A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 36,25n

²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczyma. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę zyczliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie. ⁹I uczynię z nich postrach i przykład klęski dla wszystkich królestw ziemi, hańbę, przysłówie, pośmiewisko i przekleństwo po wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszyłem.

Pozaewangeliczne

Dz 7,51

⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzie miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Któżegoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjsie Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. ⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.

Rz 2,15

¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzi, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Hbr 4,12n

¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa. ¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. ¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu.

Rz 10,9n

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.

Ef 1,18

¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. ¹⁷[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. ¹⁸[Niech da] wam światłość oczu serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przeogromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich,

¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga.

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojciec! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wyprobowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka zyczliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Flp 4,7

⁵Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! ⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganu w dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to bierzcie pod rozwagę. ⁹Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

1J 5,20

¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

1J 1,3

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

Dz 4,32

³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

Ewangelie

Mt 8,17

¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Łk 6,44n

⁴²Jak możesz mówić swemu bratu: Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obludniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzyś, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego. ⁴³Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. ⁴⁴Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. ⁴⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta. ⁴⁶Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie!, a nie czynicie tego, co mówię? ⁴⁷Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je.

Mt 15,19n

¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umyтыми rękami, nie czyni człowieka nieczystym. ²¹Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w okolice Tyru i Sydonu. ²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ułituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha.

Łk 8,15

¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą. ¹⁷Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

Mt 22,37

³⁵a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

Mt 18,35

³³Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współslugą, jak ja ulitowałem się nad tobą? ³⁴I unioślszy się gniewem, pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu nie odda całego długu. ³⁵Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

Mt 5,8

⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasytzeni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

Mt 9,2

¹On wsiadł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta. ²A oto przynieśli Mu paralytyka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy. ³Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. ⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach?

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pic go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Łk 24,32

³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyli się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi.

J 14,27

²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pośle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

J 7,38

³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójście nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwali się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 4,14

¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie

się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu.¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać.¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

J 6,56n

⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.

J 17,23

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. ²⁴Ojczy, chcę,

aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocstwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

J 17,26

²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

SKAŁA

26	6	10	5	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 23,3	Jr 48,28	1Kor 10,4	Mt 7,24
2	2Sm 22,2	Iz 26,4	Rz 9,33	Mt 16,18
3	Pwt 32,4	Iz 30,29	1P 2,6nn	Mt 3,9
4	Pwt 32,13	Iz 44,8	1Kor 10,12n	J 7,37nn
5	Wj 17,6	Iz 28,16	1Kor 10,4	J 19,34
6	Lb 20,10n	Iz 8,14		
7		Iz 51,1		
8		Iz 43,20		
9		Ez 47,1-12		
10		Za 14,8		

Ps 18,3; Ps 18,32; Ps 31,4; Ps 61,4; Ps 144,2; Ps 92,16; Ps 78,15-20; Ps 105,41;

Historyczne

2Sm 23,3

¹Oto ostatnie słowa Dawida. Wyrocznia Dawida, syna Jessego, wyrocznia człowieka wyniesionego wysoko, pomazańca Boga Jakuba, śpiewaka psalmów Izraela: ²Duch Pański mówi przeze mnie i Jego słowo jest na moim języku. ³Bóg Jakuba przemówił, mówił do mnie On – Skala Izraela: Kto sprawiedliwie rządzi człowiekiem, kto rządzi w Bożej bojaźni, ⁴jest jak światło poranka, kiedy wschodzi słońce, bezchmurnego poranka, co uperła po deszczu ruń ziemi. ⁵Czy nie podobnie postępuje Bóg z moim domem? Albowiem przymierze wieczne zawarł ze mną, we wszystkim ustalone i zabezpieczone. Czyż nie zapewni rozwoju temu, co mi do zbawienia służy, i każdemu pragnieniu?

2Sm 22,2

¹Dawid wygłosił na cześć Pana słowa pieśni. Było to wtedy, gdy Pan wyzwolił go z ręki wszystkich wrogów i z ręki Saula. ²Mówił: Panie, ostoję moja i twierdzo, mój wybawicielu! ³Boże mój, opoko moja, na którą się chronię, tarczo moja, mocy zbawienia mego i moja obrono! Ty mnie wyzwalasz od wszelkiej przemocy. ⁴Wzywam Pana, godnego chwały, a będę wolny od moich nieprzyjaciół.

Pwt 32,4

²Nauka moja niech sypłwa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rzęśisty na zielen, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skalą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił.

Pwt 32,13

¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łożem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystsą pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skalę, swoje ocalenie.

Wj 17,6

⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! ⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skalę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyzny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie? ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim.

Lb 20,10n

⁸Weź laskę i bierz całe zgromadzenie, ty wespół z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skalą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skalę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

Prorockie

Jr 48,28

²⁶Upijcie go, podniósł się bowiem przeciw Panu. Niech Moab upadnie w to, co wymiotował, i stanie się pośmiewiskiem! ²⁷Czy może Izrael nie był dla ciebie

przedmiotem drwin? Czy złapałeś go wśród złodziei, że potrząsas głową, ilekroć o nim mówisz? ²⁸Opuszczajcie miasta i zamieszkajcie wśród skał, mieszkańcy Moabu, stańcie się podobni do gołębic, która się gnieździ na ścianach gardzieli urwiska. ²⁹Słyszeliśmy o dumie Moabu, o wielkiej [jego] wyniosłości, o zarozumiałości jego i bucie, o chełpliwości oraz o pysze jego serca. ³⁰Znam dobrze jego zarozumiałość – wyrocznia Pana – nieprawdziwość jego mów, nie-szczerość tego, co czynią.

Iz 26,4

²Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; ³jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufał. ⁴Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekuiłą skalą! ⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; ⁶podepczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich.

Iz 30,29

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wymagany.

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szyderycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dosięgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Iz 8,14

¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lękajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować. ¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skalą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalea. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów.

Iz 51,1

¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skalę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki.

Iz 43,20

¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Ez 47,1-12

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]; był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.

Za 14,8

⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jerozolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich.

Pozaewangeliczne

1Kor 10,4

²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległ bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Rz 9,33

³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynkom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

1P 2,6nn

⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

1Kor 10,12n

¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. ¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. ¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać. ¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwaltwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię:

1Kor 10,4

²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległ bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Ewangelie

Mt 7,24

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzuciliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Mt 3,9

⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahamu mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem.

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go

tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

SKOSZTOWAĆ

20	10	3	6	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 19,36	Jon 3,7	Kol 2,21	J 8,52
2	1Sm 25,33	Ez 3,3	Rz 7,22	
3	Prz 11,22	Iz 55,2	Hbr 6,4n	
4	Prz 26,16		1P 2,3	
5	Hi 12,20		Hbr 2,9	
6	Hi 12,11n		Ap 2,17	
7	Prz 31,18			
8	Ne 9,25			
9	Mdr 16,20n			
10	Hi 22,26			

Ps 119,66; Ps 119,66; Ps 119,16; Ps 34,9;

Historyczne

2Sm 19,36

³⁴Barzillaj odpowiedział królowi: Ileż lat życia pozostaje mi jeszcze, abym szedł z królem do Jerozolimy? ³⁵Liczę obecnie osiemdziesiąt lat. Czy potrafię rozróżnić między tym, co dobre, a tym, co liche? Czy sługa twój potrafi zasmakować w tym, co zje lub wypije? Czy potrafi wsłuchiwać się w głos śpiewaków i śpiewaczek? Po cóż sługa twój ma być jeszcze ciężarem dla pana mego, króla? ³⁶Sługa twój przejdzie najwyżej z królem przez Jordan, ale po cóż król miałby mi dawać aż taką odpłatę? ³⁷Pozwól słudze swojemu powrócić. Umrę w swoim mieście obok grobu mego ojca i matki. Natomiast twój sługa, Kimham, będzie towarzyszyć panu memu, królowi. Jemu uczyni to, co ci się wyda słuszne. ³⁸Król oświadczył: Niech idzie ze mną Kimham! Uczynię mu, co ci się wydaje słuszne. Uczynię ci wszystko, czegokolwiek ode mnie zapragniesz.

1Sm 25,33

³¹niech nie będzie wtedy dla ciebie skrupułem i wyrzutem sumienia u pana mego to, żeś rozlał krew niewinną i że wymierzyłeś sobie sprawiedliwość na własną rękę. A kiedy Pan łaskawy będzie dla mego pana, przypomnisz sobie swoją służebnicę. ³²Na to rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, za to, że cię wysłał dziś na spotkanie ze mną. ³³Niech będzie błogosławiony twój rozsądek, błogosławiona bądź i ty za to, żeś powstrzymała mnie dzisiaj od rozlewu krwi i że nie wymierzyłem sobie sprawiedliwości na własną rękę. ³⁴Lecz na życie Pana, Boga Izraela, który mnie powstrzymał od wyrządzenia ci krzywdy: gdybyś szybko nie przybyła mi na spotkanie, wówczas Nabalowi nie pozostałby do rana ani jeden malec. ³⁵Dawid przyjął od niej to, co przyniosła, i rzekł jej: Wracaj spokojnie do domu! Patrz, wysłuchałem twej prośby i przyjąłem cię życzliwie.

Prz 11,22

²⁰Obrzydłe Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. ²¹Z pewnością zły nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało. ²²[Czym] w ryju świni złota obrączka, tym piękna kobieta bez rozsądku. ²³Pragnieniem prawych tylko dobro, oczekiwaniem bezbożnych jest [tylko] gniew. ²⁴Bywa, że hojny ciągle zyskuje, a skąpy nad miarę zmierza do nędzy.

Prz 26,16

¹⁴Kręcą się drzwi na zawiasach, a leniwy na swoim łożku. ¹⁵Leniwy wyciągnął rękę do misy: za trudno mu ją do ust doprowadzić. ¹⁶Leniwy ma się za mądrzejszego niż siedmiu mówiących rozumnie. ¹⁷Chwyta za uszy psa, który biegnie, kto miesza się w cudze spory. ¹⁸Jak ktoś postępujący bezmyślnie rzuca głownie, strzały i śmierć,

Hi 12,20

¹⁸Krółów pozbawi władzy i sznurem skrępuje ich biodra. ¹⁹Kapłanom każe iść bosy, powali największych mocarzy. ²⁰Głos uzdolnionym odbierze, rozsądku pozbawi i starców, ²¹pagoda okryje szlachetnych i pas odepnie mocarzom. ²²Głębinom wydrze tajniki, oświecili odwieczne ciemności,

Hi 12,11n

⁹Z nich wszystkich któreż by nie wiedziało, że ręka Pana to uczyniła. ¹⁰W Jego rękę tchnienie wszystkiego, co żyje, i duch każdego ciała ludzkiego. ¹¹Czyż to nie ucho ocenia mowę, a podniebienie pokarm kosztuje? ¹²U starców tylko byłaby mądrość, a rozum u wiekiem podeszłych? ¹³U Niego jest mądrość i potęga, On ma radę i rozum. ¹⁴Gdy On coś zburzy, nikt nie odbuduje, gdy zamknie, nikt nie otworzy.

Prz 31,18

¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasadza winnicę. ¹⁷Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. ²⁰Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce.

Ne 9,25

²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom. ²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócił do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów.

Mdr 16,20n

¹⁸Czasem bowiem ogień przygasał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął: ¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywiłeś pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.

Hi 22,26

²⁴Gdy rzucisz złoto do prochu, i Ofir na skałę potoków, ²⁵Wszchemocny będzie twą sztabą złota i stosem srebra dla ciebie, ²⁶bo wtedy rozkoszą twą będzie Wszchemocny, podniesiesz twarz swą ku Bogu, ²⁷wezwiesz Go, a On cię wysłucha, wypełnisz swoje śluby, ²⁸zamiary swe przeprowadzisz. Na drodze twej światło zabłyśnie.

Prorockie

Jon 3,7

⁵I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. ⁶Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyobłócił się w wór i usiadł na popiele. ⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. ⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech zarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelnia] swoimi rękami. ⁹Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczowości swego gniewu, i nie zginiemy?

Ez 3,3

¹A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! ²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. ⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela;

Iz 55,2

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą.

Pozaewangeliczne

Kol 2,21

¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatry-

wane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów światła, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹**Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...!** ²²A przecież wszystko to dotyczy rzeczy [przeznaczonych] do zniszczenia przez spożycie – [owe przepisy] zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi. ²³Przepisy te mają pozór mądrości dzięki wymyślonemu kultowi, uniżaniu siebie i surowości – w odnoszeniu się do ciała, nie dzięki jakimś względom dla zadośćuczynienia ciała.

Rz 7,22

²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²**Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym.** ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci?

Hbr 6,4n

²nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. ³A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. ⁴**Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego,** ⁵zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przysłanego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko. ⁷Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, co ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga.

1P 2,3

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

Hbr 2,9

⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieczniłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹**Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka].** ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷**Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów.** Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych.

Ewangelie

J 8,52

⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²**Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki.** ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem.

SŁOWO BOŻE

207	49	30	52	76
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 12,6	Ba 6,7	1Kor 12,2	Mt 15,6
2	1Krl 22,13-17	Jr 1,4	Hbr 1,1	Łk 1,37n
3	2Krl 3,15..	Am 7,15	1Kor 7,10	Łk 1,45
4	Lb 12,8	Am 3,8	1Kor 7,12	Łk 3,2
5	Rdz 12,1	Jr 20,7nn	1Kor 7,25	Mt 8,8
6	Prz 8,1-21	Dn 5,11n	Dz 4,29nn	Mt 8,16
7	Prz 8,32-36	Jr 36	Dz 6,2	J 4,50-53
8	Mdr 7-8	Iz 9,7	Dz 6,4	Mt 9,1-7
9	Rdz 41,39	Za 1,6	Dz 8,4	Mt 18,18
10	Wj 20,1-17	Jr 1,12	Dz 8,25	J 20,23
11	Pwt 5,6-22	Iz 55,10n	Dz 13,5	Mt 26,26-29
12	Wj 34,28	Jr 11,5	Dz 18,9n	Mk 4,33
13	Pwt 4,13	Iz 44,7n	1Tes 1,8	Mt 13,11
14	Pwt 10,4	Iz 44,26	2Kor 2,17	J 6,14
15	Wj 20,1..	Iz 44,28	2Kor 4,2	Mt 22,16
16	Pwt 4,12	Lm 3,37	Dz 4,31	Mk 1,22
17	Wj 34,10-28	Iz 40,26	Flp 1,14	Mt 24,35
18	Prz 18,13	Iz 27	Dz 6,7	J 3,34
19	Prz 16,20	Iz 40,8	Dz 12,24	J 8,28
20	Wj 20,2	Dn 9	Dz 19,20	J 6,63
21	Wj 3,13-15	Jr 1,6-10	2Tm 2,9	J 3,11
22	Pwt 6,4	Ez 3,16-21	Dz 13,26	J 8,25-40
23	Joz 24,2-13	Ez 33,1-9	Flp 2,16	J 15,11
24	Mdr 10-19	Jon 1	1Tm 1,15	J 16,4..
25	Rdz 15,13-16	Jon 3	2Tm 2,11	J 12,49n
26	Wj 3,7-10	Jr 15,16nn	Tt 3,8	J 14,10
27	Joz 1,1-5	Iz 1,10	Hbr 4,12	J 12,50
28	Joz 21,45	Jr 11,3	1P 1,23	Mt 13,23
29	Joz 23,14	Jr 11,6	Jk 1,18	Mk 4,33
30	1Krl 8,56	Iz 55,11	Ef 5,26	Łk 8,15
31	Lb 23,19		Dz 13,46	Mt 7,24
32	Pwt 9,5		1P 2,8	Mt 7,26
33	1Krl 2,4		1P 3,1	Łk 6,47
34	Rdz 1		1Tes 1,6	Łk 6,49
35	Jdt 16,14		1Tes 2,13	Mk 8,38
36	Mdr 9,1		Kol 1,5	J 10,19
37	Syr 42,15		Ef 1,13	J 2,22
38	Hi 37,5-13		Jk 1,21nn	J 4,39
39	Syr 39,17		1Kor 15,2	J 4,41
40	Syr 39,31		Ap 3,8	J 4,50
41	Mdr 16,26		Dz 13,48	J 5,24
42	Pwt 8,3		Kol 3,16	J 8,51n
43	1Krl 19,14		1J 1,10	J 14,23n
44	Pwt 6,3		1J 2,14	J 15,20
45	Pwt 6,6		Ap 1,9n	J 8,31
46	Pwt 30,14		Ap 6,9	J 5,38
47	Pwt 6,3		Ap 20,4	J 15,7
48	Pwt 6,4nn		Ap 12,11	J 5,24
49	Mdr 18,14nn		Hbr 1,1n	J 8,51
50			Hbr 1,2	J 6,60

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1J 1,1nn	J 8,43
52			Ap 19,13	J 12,48
53				J 12,49
54				J 17,14
55				J 17,17
56				Mt 10,14
57				Mk 16,20
58				J 1,1n
59				J 1,3
60				J 1,4n
61				J 1,9
62				J 1,14
63				J 1,14
64				J 1,18
65				J 1,14
66				J 1,16n
67				J 1,5
68				J 1,10
69				J 1,11
70				J 1,12
71				J 1,16
72				J 1,12
73				J 1,14
74				J 1,18
75				J 1,12
76				J 3,17nn

Ps 115,5; Ps 119; Ps 107,20; Ps 147,15; Ps 105,31; Ps 105,34; Ps 33,6-9; Ps 107,25; Ps 147,15-18; Ps 119,105; Ps 119,9; Ps 119,17; Ps 119,101; Ps 119,42; Ps 119,74; Ps 119,81; Ps 130,5; Ps 119,89; Ps 147,15; Ps 107,20; Ps 33,6nn;

Historyczne

Lb 12,6

⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu?

1Krl 22,13-17

¹¹Sedecjasz, syn Kenaany, sporządził sobie rogi żelazne i powiedział: Tak mówi Pan: Nimi będziecie bódłi Aram aż do ich wytopienia. ¹²I wszyscy prorocy podobnie prorokowali, mówiąc: Idź na Ramot w Gileadzie i zwyciężaj! Pan wyda je w ręce króla. ¹³Ten zaś posłaniec, który poszedł zawołać Micheasza, powiedział mu tak: Zauważ! Przepowiednie tych proroków są jednakowo pomyślnie dla króla. Niechże więc twoja przepowiednia będzie taka, jak każdego z nich, ażebyś zapowiedział powodzenie. ¹⁴Wówczas Micheasz odrzekł: Na życie Pana! Na pewno będę mówił to, co Pan mi powie. ¹⁵Potem przyszedł przed króla. Wtedy król odezwał się do niego: Micheaszu! Czy powinniśmy wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinniśmy tego zaniechać? Wówczas do niego przemówił: Wyruszaj i zwyciężaj, a Pan wyda je w ręce króla. ¹⁶Król zaś mu powiedział: Ile razy mam cię zaklinać, żebyś mi mówił tylko prawdę w imię Pana? ¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie.

2Krl 3,15..

¹³Elizeusz zaś rzekł do króla izraelskiego: Cóż mi do ciebie, a tobie do mnie? Idź do proroków ojca twego i do proroków twojej matki! Odpowiedział mu król Izraela: Nie! Czyż Pan zwołał tych trzech królów, aby ich wydać w ręce Moabu? ¹⁴Elizeusz odrzekł: Na życie Pana Zastępów, przed którego obliczem stoję! Gdybym nie miał względu na Jozafata, króla judzkiego, to ani bym na ciebie nie zważał, ani bym na ciebie nie spojrział. ¹⁵Teraz jednak przyprowadźcie mi harfiarza. Kiedy zaś harfiarz grał na strunach, spoczęła na Elizeuszu ręka Pańska ¹⁶i powiedział: Tak mówi Pan: Wykopcie w tym wąwozie rów przy rowie. ¹⁷Bo tak mówi Pan: Nie zobaczycie wiatru, nie zobaczycie deszczu, a przecież wąwóz ten napełni się wodą i pić będziecie wy, wasze stada i wasze bydło. ¹⁸Lecz jeszcze tego jest mało w oczach Pana, ponieważ wyda On Moab w wasze ręce. ¹⁹Zburzy wszystkie miasta obwarowane i wszystkie znaczniejsze miasta. Wytniecie wszystkie drzewa użyteczne. Zasypiecie wszystkie źródła wód. Wszystkie zaś pola uprawne spustoszyacie, narzucając kamieni.

Lb 12,8

⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a obłok oddalił się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.

Rdz 12,1

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi.

Prz 8,1-21

¹Czy Mądrość nie nawołuje? nie wysiła głosu Roztropność? ²Na najwyższym szczycie, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, ³przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: ⁴Odzywam się do was, mężowie,

was wzywam, synowie ludzcy; ⁵naiwni, nabierzcie rozważy, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mým wargom nieprawość. ⁸Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo. ⁹Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. ¹⁰Karcenie moje nabądzcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹²Jam Mądrość, rozważa mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³Bojaźń Pańska to zła nienawidzić. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokuja księżętą. ¹⁶Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi. ¹⁷Ja kocham tych, co mnie kochają, znajdzie mnie, kto mnie szuka. ¹⁸Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰Kroczę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę.

Prz 8,32-36

³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogoslawiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają.

Mdr 7-8

¹I ja jestem człowiekiem śmiertelnym, podobnym do wszystkich, potomkiem prarodzica powstałego z ziemi. W łonie matki zostałem ukształtowany jako ciało, ²w ciągu dziesięciu miesięcy, we krwi okrzepły, z nasienia męskiego, i rozkołysłem się smem złączonej. ³I ja, gdy się urodziłem, wspólnym odetchnąłem powietrzem i na tę samą ziemię wypadłem, tak samo pierwszy głos wydając z płaczem, do wszystkich podobny. ⁴W pieluszkach i wśród trosk mnie wychowano. ⁵Zaden bowiem z królów nie miał innego początku narodzin: ⁶jedno dla wszystkich wejście w życie i wyjście to samo. ⁷Dlatego się modliłem i dano mi zrozumienie, przyzywałem, i przyszedł na mnie duch Mądrości. ⁸Przeniosłem ją nad berła i trony i w porównaniu z nią za nic miałem bogactwa. ⁹Nie porównałem z nią drogich kamieni, bo wszystko złoto wobecniej jest garścią piasku, a srebro przy niej ma wartość błota. ¹⁰Umiłowałem ją nad zdrowie i piękność i wolałem mieć ją aniżeli światło, bo nie zna snu blask od niej bijący. ¹¹A przyszedł mi wraz z nią wszystkie dobra i niezliczone bogactwa w jej ręku. ¹²Ucieszyłem się ze wszystkich, bo wiodła je Mądrość, a nie wiedziałem, że ona jest ich rodzicielką. ¹³Rzetelnie poznałem, bez zazdrości przekazuję i nie chowam dla siebie jej bogactwa. ¹⁴Jest bowiem dla ludzi skarbem nieprzebrany: ci, którzy go zdobyli, przysiażni sobie Bożą zjednali, podtrzymani darami, co biorą początek z karności. ¹⁵Oby mi Bóg dał słowo odpowiednie do myśli i myślenie godne tego, co mi dano! On jest bowiem i przewodnikiem Mądrości, i tym, który mędrcom nadaje kierunek. ¹⁶W ręku Jego i my, i nasze słowa, roztropność wszelka i umiejętność działania. ¹⁷On mi dał bezbłędną znajomość rzeczy: poznać budowę świata i siły żywiołów, ¹⁸początek i kres, i środek czasów, odmiany przesileni i następstwa pór, ¹⁹obroty roczne i układy gwiazd, ²⁰naturę zwierząt i popędy bestii, moce duchów i myślenie ludzkie, różnorodność roślin i siły korzeni. ²¹Poznałem i co zakryte, i co jest jawne, pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczy mi wszystkiego! ²²Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpięliwy, miłujący dobro, bystry, ²³niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwałe, niezawodny, beztrojski, wszechmogący i wszystkowiedzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze. ²⁴Mądrość bowiem jest ruchliwsza od wszelkiego ruchu i przez wszystko przechodzi, i przenika dzięki swej czystości. ²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przeczystym wypływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skaży działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. ²⁹Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo, ³⁰po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże. ³¹Sięga potężnie od krańca do krańca i włada wszystkim z dobrocią. ³²Ją to pokochałem, jej od młodości szukałem: pragnąłem ją sobie wziąć za oblubienicę i stałem się miłośnikiem jej piękna. ³³Sławi ona swe szlachetne pochodzenie, gdyż obcuje z Bogiem i miłuje ją Władca wszechrzeczy, ³⁴bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru. ³⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? ³⁶Jeśli rozważa jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? ³⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ³⁸A

jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskujecie, zna zawiłości słów i rozwiązania zagadek, wiedza wyprzedza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów.⁹ Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia, wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobrem, a w troskach i w smutku pociechą.¹⁰ Dziękuję niej znajduję chwałę u ludu i cześć u starszych, sam będąc młody.¹¹ Bystrym znajduję mnie w sądzie, wzbudzę podziw u możnych.¹² Gdy będę milczał – wyczekiwać będą, a gdy przemówię – uważać; i jeśli długo przemawiać będę – położą rękę na ustach.¹³ Przez nią zdobędę nieśmiertelność, zostawię wieczną pamięć potomnym.¹⁴ Będę władał ludami, poddane mi będą narody:¹⁵ usłyszawszy mnie ułękają się władcy straszliwi. Okażą się dobrym wśród ludu i mężnym na wojnie.¹⁶ Wszedłszy do swego domu przy niej odpocznę, bo obcowanie z nią nie sprawia przykrości ani współżycie z nią nie przynosi udręki, ale wesele i radość.¹⁷ Gdy mi nad tym pomyślał i rozważyłem to w sercu, że w zażyłości z Mądrością leży nieśmiertelność,¹⁸ w przyjaźni z nią szlachetna rozkosz, w dziełach jej rąk nieprzebrane bogactwa, a roztropność we wspólnych z nią ćwiczeniach i sława w posiadaniu jej nauki – krążyłem, szukając, jak by ją wziąć do siebie.¹⁹ Byłem dzieckiem dorodnym i dusza przypadła mi dobra,²⁰ a raczej: będąc dobrym wszedłem do ciała nieskalanego.²¹ Wiedząc jednak, że nie zdobędę jej inaczej, tylko jeśli Bóg udzieli – a i to już było sprawą Mądrości wiedzieć, czyja jest ta łaska – udałem się do Pana i błagałem Go i mówiłem z całego serca:

Rdz 41,39

³⁷Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom.³⁸ Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego?³⁹ A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością!⁴⁰ Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedyne godnością królewską będę cię przewyższał.⁴¹ I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu!

Wj 20,1-17

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa:² Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.³ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!⁴ Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!⁵ Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą.⁶ Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.⁷ Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.⁸ Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.⁹ Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.¹⁰ Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach.¹¹ W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.¹² Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.¹³ Nie będziesz zabijał.¹⁴ Nie będziesz cudzołożył.¹⁵ Nie będziesz kradł.¹⁶ Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek.¹⁷ Nie będziesz pożądał domu twego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego.

Pwt 5,6-22

⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.⁷ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie.⁸ Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią.⁹ Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą,¹⁰ a okazuje łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.¹¹ Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach.¹² Będziesz wstrzymał się od szabatu, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój.¹³ Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę,¹⁴ lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypooczył twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty.¹⁵ Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu.¹⁶ Czcij swego ojca

i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój.¹⁷ Nie będziesz zabijał.¹⁸ Nie będziesz cudzołożył.¹⁹ Nie będziesz kradł.²⁰ Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek.²¹ Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twego bliźniego.²² Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obłoku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je.

Wj 34,28

²⁶Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienesz przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.²⁷ Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem.²⁸ I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów.²⁹ Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadcstwa w rękę, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała na skutek rozmowy z Panem.³⁰ Gdy Aaron i Izraelci zobaczyli Mojżesza z dala i ujrzeni, że skóra na jego twarzy promienieje, bali się zbliżyć do niego.

Pwt 4,13

¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą.¹² I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżeliście postaci.¹³ Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych.¹⁴ W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie.¹⁵ Baczcie pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie –

Pwt 10,4

²Napiszę na tablicach przykazania, które były na pierwszych tablicach – słuczonych przez ciebie – i włożysz je do arki.³ Uczyniłem arkę z drewna akacjowego, wyciosałem dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wszedłem na górę, mając w rękach obie tablice.⁴ A On napisał na tablicach, takim pismem, jak poprzednio, Dziesięć Przykazań, które Pan do was wyrzekł na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia, i dał mi je Pan.⁵ Odwróciłem się i zszedłem z góry, by złożyć tablice w arce, którą uczyniłem, i tam pozostały, jak mi Pan rozkazał.⁶ Izraelci wyszli z Beerot, posiadłości synów Jaakana, i udali się do Mosery. Tam umarł Aaron i tam go pogrzebano, a jego syn, Eleazar, został zamiast niego kapłanem.

Wj 20,1..

¹Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa:² Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.³ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!⁴ Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!⁵ Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą.

Pwt 4,12

¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów.¹¹ Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą.¹² I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżeliście postaci.¹³ Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych.¹⁴ W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie.

Wj 34,10-28

¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzy cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę.¹¹ Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę.¹² Strzeż

się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkać pośród was, nie stali się siedlem.¹³ Natomiast zburzcie ich ołtarze, skruszcie czczone przez nich stele i wyrąbacie aszery.¹⁴ Nie będziesz oddawał pokłonu cudzemu bogu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym.¹⁵ Nie będziesz zawierał przymierza z mieszkańcami tego kraju, aby gdy będą uprawiać nierząd z bogami cudzymi i składać ofiary bogom swoim, nie zaprosili cię do spożywania z ich ofiary.¹⁶ A także nie mozesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, uprawiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywoływały twoich synów do nierządu z bogami cudzymi.¹⁷ Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu.¹⁸ Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu.¹⁹ Wszystko, co pierwotne, do Mnie należy, a także pierwotny samiec z wołów i owiec.²⁰ Pierwotnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśliśbyś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierwotnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami.²¹ Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa.²² Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku.²³ Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela.²⁴ Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.²⁵ Krwi moich ofiar nie powinienes składać razem z kwaszonym chlebem i nic z ofiary paschalnej nie powinno pozostać na drugi dzień.²⁶ Najlepsze z pierwocin ziemi twojej winienes przynieść do domu Pana, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlecia w mleku jego matki.²⁷ Pan rzekł do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem.²⁸ I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów.

Prz 18,13

¹¹ Majątek bogacza jest miastem warownym, niezdobytym murem – w jego mniemaniu.¹² Przed upadkiem serce ludzkie się wynosi, lecz pokora poprzeda szacunek.¹³ Kto odpowiada, zanim wysłucha, dla takiego głupota i hańba.¹⁴ Duch ludzki przetrzyma chorobę, lecz kto podźwignie złamanego ducha?¹⁵ Serce rozumne zdobywa wiedzę, a ucho mądrych poszukuje wiedzy.

Prz 16,20

¹⁸ Duma zapowiada ruinę; duch wyniosły poprzeda upadek.¹⁹ Lepszy duch uniożony z ubogimi niż dzielący łupy z wyniosłymi.²⁰ Dobro znajdzie, kto zważa na słowo; kto Panu zaufa, jest szczęśliwy.²¹ Kto w sercu mądry, zwie się rozumnym, słodczy warg pomnaża pouczenie.²² Rozsądek źródłem życia tych, co go mają; karcenie głupich jest głupotą.

Wj 20,2

¹ Wtedy wypowiedział Bóg wszystkie te słowa:² Ja jestem Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli.³ Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!⁴ Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią!

Wj 3,13-15

¹¹ A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu?¹² A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.¹³ Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć?¹⁴ Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.¹⁵ Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.¹⁶ Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.¹⁷ Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód.

Pwt 6,4

² Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie

dni życia twego, byś długo mógł żyć.³ Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abys się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód.⁴ Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie.⁵ Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.⁶ Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Joz 24,2-13

² Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzemu bogom,³ lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka.⁴ Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.⁵ Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawilem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem.⁶ Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego.⁷ Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykryło ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przybyście długi czas na pustyni.⁸ Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami.⁹ Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złozył.¹⁰ Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk.¹¹ Przeprowadziście się następnie przez Jordan i przysłiszcie do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzzyty, Kananejczycy, Chittycy, Girsazycy, Chiwwicy i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce.¹² Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem.¹³ Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie.

Mdr 10-19

¹ To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku² i dała mu moc panowania nad wszystkim.³ A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie.⁴ Zatopiona z jego winy ziemię Mądrość znou ocalała, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym.⁵ Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną znowę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienaganym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka.⁶ Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym.⁷ Zachowało się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dyminy pustkowie, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała.⁸ Gdy bowiem zбочyli z drogi Mądrości, nie tylko te szkód ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiątkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobałdzili.⁹ Lecz Mądrość wybawiła swych zcicieli z utrapień.¹⁰ Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów.¹¹ Była przy nim pośród zachłannych jego gnębicieli i obdarzyła go bogactwami.¹² Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko.¹³ Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu.¹⁴ Zesła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamia jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki.¹⁵ Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców.¹⁶ Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcóm się przeciwstawiła.¹⁷ Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich droga cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy.¹⁸ Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie,¹⁹ a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani.²⁰ Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę.²¹ Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnie im uczyniła języki niewprawnych. [I] ¹ Poszczęściła ich dziełom przez ręce świętego Proroka: ² przebyli bezładną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych. ³ Stawili czoło nieprzyjaciołom i odparli wrogów. ⁴ Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego. ⁵ Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶ Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej, ⁷ w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸ pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹ Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni

z gniewem.¹⁰ Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapień, osądając jak król nieubłagany.¹¹ Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali.¹² Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli.¹³ I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtych wyszły na dobro.¹⁴ Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odprawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi.¹⁵ A za nierozsądne wymyśli ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydłęta, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnym zwierząt,¹⁶ by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę.¹⁷ Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z bezładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone¹⁸ lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to zjejące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu,¹⁹ których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok.²⁰ A i bez tego paść mogli od jednego poddmuchu, pomstą ścigani i zmieni tchnieniem Twej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi!²¹ Potężnie działać zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia?²² Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spadła na ziemię.²³ Nad wszystkim masz miłość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.²⁴ Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w niewiści, nie byłbyś tego uczynił.²⁵ Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?²⁶ Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! **[12]** ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie.² Dlatego nieznanne karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbyszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli.³ Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi⁴ znienawidziłeś za ich postępkę tak obrzydliwą: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy,⁵ bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa,⁶ i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków,⁷ by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza.⁸ Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerszenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo.⁹ Mogłeś wydać bezbożnych sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokiem bezlitosnym.¹⁰ Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki,¹¹ bo to było plemię od początku przekłete. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary.¹² Któż Ci bowiem powie: Cóżeś to uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych?¹³ Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczęć nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie,¹⁴ ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś.¹⁵ Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazał kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi.¹⁶ Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawia, że wszystko oszczędzasz.¹⁷ Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zuchwałstwo świadomych.¹⁸ Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką ogłędnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz.¹⁹ Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkuśmi dajesz nawrócenie.²⁰ Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką ogłędnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili,²¹ z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic.²² Kiedy nas karciś – wrogów naszych chłoszczesz tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie.²³ Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne beżeństwo.²⁴ Bo też zabłąkali się zbyt daleko na drogach błęd, biorąc za bogów najłepsze z najpodlejszych zwierząt, zwiedzeni na wzór nierozsądnych dzieci.²⁵ Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie.²⁶ Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczą sądu godnego Boga.²⁷ Bo na co się sami w udręce oburzali, tym właśnie pokarani, co mieli za bogów, dostrzegli Tego, którego przedtem znać nie chcieli, i uznali za Boga prawdziwego. I dlatego przyszła na nich ostateczna kara. **[13]** ¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy,² lecz ogień, wiatr, powietrze czyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem.³ Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działania wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił.⁵ Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę.⁶ Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć.⁷ Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.⁸ Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdobyli na tyle wiedzy, by moc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nie szczęśli i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zważ dzieła rąk ludzkich:

złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki.¹¹ Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobiwszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku.¹² A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się.¹³ Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kłoc kręty, poprzerastany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przeksztaltał, próbując swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka¹⁴ lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką szakę.¹⁵ Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem.¹⁶ Zatrzaszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomoc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy.¹⁷ Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zaślubin i dzieci – nie wstydzi się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie,¹⁸ do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogę szczęśliwą – niezdolnego posłuszyc się nogą.¹⁹ O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne. **[14]** ¹Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszący go statek.² Ten bowiem wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła,³ ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojcze! Bo i na morzu wytoczyłeś drogę, wśród batwanów ścieżkę bezpieczną,⁴ wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i nieoświadczoney mógł wsiąść na okręt.⁵ Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najłepszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie.⁶ Bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowała Twą ręką została światu zawiązki potomności.⁷ Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość,⁸ ale tamto, ręką obrobione – przekłete: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga.⁹ Jednakowo Bogu są nienawistni i bezbożni, i jego bezbożność,¹⁰ i dzieło wraz z twórcą zostanie skarane.¹¹ Dlatego i na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie, bo się stały obrzydliwością spośród stworzeń Bożych, zgorzeniem dla dusz ludzkich i potrząskiem dla nóg ludzi głupich.¹² Wymyślenie bożków to źródło wiarołomstwa, wynalezienie ich to zatratę życia.¹³ Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki:¹⁴ zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec.¹⁵ Ojciec, w przedwczesnym żalu pograżony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i odtąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy;¹⁶ a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo.¹⁷ I na rozkaz władców czczono posągi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu.¹⁸ Nawet tych, co go nie znali, do wzmoczenia kultu skłaniała dążność do sławy u twórcy.¹⁹ Ten bowiem, chcąc się może przypodobać władcy, sztuką swą doprowadził wizerunek do wielkiej piękności,²⁰ a tłum, zachwycony piękną robotą, uznał za bóstwo tego, którego dopiero co czczono jako człowieka.²¹ I dla żyjących sidłem stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom.²² I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęcie niewiedzy, to tak wielkie slo nazywają pokojem.²³ Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, nie małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdradza.²⁵ Wszędzie się w mieszały krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywo przysięstwo,²⁶ ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprzeżenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd.²⁷ Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła.²⁸ Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie:²⁹ zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywo przysięstwie nie boją się nieszczęścia.³⁰ Ale przyjdzie na nich kara słuszna za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo.³¹ Bo nie potęgą bóstw, wzywanych w przysiędze, lecz karą, grzesznikom należna, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych. **[15]** ¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim.² Nawet gdy zgrzeszymy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani.³ Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Twą moc – oto źródło nieśmiertelności.⁴ Nie zwiódł nas ani niecny ludzki wymysł, ani bezużyteczne dzieło malarzy – wizerunek, poplamiony różnymi barwami,⁵ których widok roznamietnia głupich, iż pożądamy bezdusznej postaci z martwego obrazu.⁶ W złych rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele.⁷ Bo i garncarz, ugniatając osobno mięką ziemię, lepi wszelakie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro ⁸W niecnym trudzie lepi z tejże gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy.⁹ Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, nasładowe tych, co rzeźbią w brzoje, i chlubi się, że lepi bałamuctwa.

¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż gлина. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskownym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczyńca i rzeźby. ¹⁴Bardzo są niemądry i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemiężcy. ¹⁵Wzięli bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posągi, które ni władzy wzroku nie mają, by spojrzeć, ni nozdry, aby powietrzem odetchnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców u rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdatne do chodzenia. ¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dzierżawie. Zaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecznymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatrączy one i uznanie, i błogosławieństwo Boże. ¹⁶ ¹Ślusznicy więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni, ²ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądlivego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórki. ³Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły. ⁴Trzeba bowiem było, by na owych ciemiężców przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów. ⁵Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca. ⁶Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia. ⁷A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich. ⁸I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego. ⁹Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani. ¹⁰Synów zaś Twoich nie zmożły nawet zęby jadowitych węzów, litość bowiem Twoja zabiegła im drogę i ich uzdrowiła. ¹¹Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kłasnani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci. ¹²Nie zioła ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Tve, Panie, co wszystko uzdrowia. ¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ująć Twojej ręki. ¹⁶Bezbożni, którzy znasz Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawałnicami, i niszczeni ogniem. ¹⁷A co najdziwniejsze, ogień się wzmagal w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi. ¹⁸Czasem bowiem ogień przysagał, by nie spłonęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął. ¹⁹Czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny przagnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy. ²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórcu, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnie dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegającym zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtaniu. ²⁹Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna. ¹⁷ ¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. ²Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknięci pod strzechą. ³Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wielce zatruwani i przerażeni zjawami. ⁴Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach. ⁵I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy. ⁶I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. ⁷Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksiężstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością. ⁸Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu. ⁹Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszło, przerażeni tupotem bydła i szyczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można unikać; ¹⁰chcórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przynajmniej trudności, dręcząca sumieniem. ¹¹Bo strach to nic innego jak zdradziecka od-

mowa pomocy ze strony rozumowania, ¹²a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę. ¹³A ich w tę noc rzeczywiście bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypełzłą, uspionych snem zwyczajnym ¹⁴raz trafiły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany. ¹⁵I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat. ¹⁶Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu – zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrupował jeden łańcuch mroku. ¹⁷I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gestych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał, ¹⁸niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napełniając strachem. ¹⁹Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeszkody: ²⁰tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż siemność. ¹⁸ ¹A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; ²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. ³Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznanej drodze, jako nieszkodliwe słońce w zaszczepionej tułaczce. ⁴A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa. ⁵Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli. ⁶Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzili. ⁷I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatury wrogów. ⁸Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. ⁹Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków. ¹⁰Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się żalony głos zawodzących nad dziećmi. ¹¹Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król: ¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywni nie starcyli nawet do grabieżania, bo w jednej chwili wyginęli ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Tve słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośród zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierał: ¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przebiegłą ofiarę kadzielną. Stał się złośliwym, położył kres kłęsce, okazawszy, że Twoim jest służyć. ²²Przewycięzył on gniew nie siłą ciała, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wryte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu. ¹⁹ ¹A nad bezbożnymi trwał aż do końca gniew bezlitosny, Bóg przewidział bowiem również przyszłe ich sprawy: ²że pozwoliliśy tamtym odejść i odesławszy ich spiesznie, pożąłuj tego i będą ścigali. ³Jeszcze byli pogrążeni w żalobie i płakali nad grobami umarłych, a już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli się z błaganiem. ⁴Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywiódł do zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnili kary, której brakowało plągom, ⁵i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną. ⁶Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Tve zachować bez szkody. ⁷Obłok ocieniający obóz i suchy łąd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin. ⁸Przeszli tedy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrawszy cuda godne podziwu. ⁹Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, któryś ich wybawił. ¹⁰Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodzić stworzenia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzuciła. ¹¹Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą prosili o wyszukane pokarmy: ¹²dla jej zaspokojenia bowiem z morza przysłyli im przepiórki. ¹³A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich znaków – gwałtownych piorunów. Słusznie cierpieli za swe własne złości, bo żywili ku gościom najgorszą nienawiść. ¹⁴Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanych, ci wzięli w niewolę dobroczynnych gości. ¹⁵I nie tylko to: tamci zasłużyli na względniejaki, bo nieradzi przyjmowali obcych, ¹⁶ci zaś przyjąwszy z uroczystościami i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi. ¹⁷Poraziła ich też

ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich.¹⁸ Żywioty bowiem, gdy się inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięk harfy, zawsze pozostając w tonie. Łatwo to wykazać, widząc, co się stało:¹⁹ ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne, a wodne na ląd wychodziły.²⁰ Ogień w wodzie zmagał swoją siłą, a woda zapominała o swej własności gaszenia.²¹ I na odwrót: płomienie nie spalały ciał wężych stworzeń pośród nich chodzących ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu.²² Pod każdym bowiem względem wywyższyłeś lud Twój, Panie, i rozslawiłeś, i nie zapomniałeś, wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

Rdz 15,13-16

¹¹ Kiedy zaś do tego mięsa zaczęło zlatywać się ptactwo drapieżne, Abram je odpedził.¹² A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność.¹³ I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twój potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy;¹⁴ aż wreszcie ześlę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem.¹⁵ Ale ty odejdiesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany.¹⁶ Twój potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów.¹⁷ A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt.¹⁸ Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat,

Wj 3,7-10

⁵ Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą.⁶ Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga.⁷ Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie.⁸ Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty.⁹ Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie:¹⁰ Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.¹¹ A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu?¹² A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Joz 1,1-5

¹ Po śmierci Mojżesza, sługi Pana, rzekł Pan do Jozuego, syna Nuna, pomocnika Mojżesza: ² Mojżesz, sługa mój, umarł; teraz więc wstań, przepraw się przez ten oto Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja daję Izraelitom. ³ Każde miejsce, na które zstąpi wasza noga, Ja wam daję, jak zapowiedziałem Mojżeszowi. ⁴ Od pustyni i od Libanu aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Chittytów aż do Wielkiego Morza, w stronę zachodzącego słońca, będzie waszą krainą. ⁵ Nikt się nie ostoi przed tobą przez wszystkie dni twego życia. Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą, nie opuszczę cię ani nie porzucę. ⁶ Bądź mężny i mocny, ponieważ ty rozdasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. ⁷ Tylko bądź mężny i mocny, przestrzegając wypełniania całego Prawa, które nakazał ci Mojżesz, sługa mój. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby się okazała twoja roztropność we wszystkich przedsięwzięciach.

Joz 21,45

⁴³ Tak Pan dał Izraelitom cały kraj, który poprzysiągł dać ich przodkom. Objęli go oni w posiadanie i w nim zamieszkali. ⁴⁴ Pan użyczył im pokoju dokoła, całkiem tak, jak poprzysiągł ich przodkom, a żaden z ich wrogów nie mógł się wobec nich ostać. Wszystkich ich wrogów wydał Pan im w ręce. ⁴⁵ Ze wszystkich dobrych obietnic, które Pan uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się spełniła.

Joz 23,14

¹² Lecz jeśli sprzeniewierzycie się i połączycie się z resztą tych ludów, które pozostały z wami, jeśli zawierać będziecie małżeństwa z nimi i przemieszacie się z nimi, ¹³ bądźcie pewni, że Pan, Bóg wasz, przestanie wypędzać te ludy przed wami, a staną się one dla was siecią i sidłem, biczem dla waszych boków i cierniem dla waszych oczu, aż wyginiecie z tej pięknej ziemi, którą wam dał Pan, Bóg

wasz. ¹⁴ Ja sam muszę teraz pójść drogą, którą idą wszyscy, a wy zrozumcie to całym sercem i całą duszą swoją, że ze wszystkich wspaniałych obietnic, które dał wam Pan, Bóg wasz, ani jedna nie zawiodła: wszystkie wam się spełniły; żadna z nich nie okazała się próżna. ¹⁵ Ale jak się wypełniły na waszą korzyść wszystkie obietnice, uczynione przez Pana, Boga waszego, tak samo Pan wypełni wszystkie swe groźby przeciw wam, aż do zglądzenia was z powierzchni tej pięknej ziemi, którą dał wam Pan, Bóg wasz. ¹⁶ Jeśli rzeczywiście przestąpiacie przymierze, które Pan, Bóg wasz, zawarł z wami, i jeśli pójdziecie służyć cudzym bogom, i będziecie oddawać im pokłon, wtedy gniew Pana zapali się przeciw wam i z tej pięknej ziemi, którą wam dał, rychło znikniecie.

1Krl 8,56

⁵⁴ Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błagania, podniósł się przed ołtarz Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵ i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶ Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷ Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ ale nakłoń do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków.

Lb 23,19

¹⁷ Gdy wrócił do niego, on stał jeszcze razem z książętami Moabu przy całopalnej ofierze. Balak zapytał go: Co Pan powiedział? ¹⁸ Wtedy Balaam wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Podnieś się, Balaku, a słuchaj, synu Sippora, nakłoń swego ucha! ¹⁹ Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał, nie jak syn ludzki, by się wycofywał. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił? ²⁰ On mnie tu sprawdził, bym błogosławił, On błogosławił – ja tego zmienić nie mogę. ²¹ Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę złości. Pan, ich Bóg, jest z nimi, wznoszą Mu okrzyk jako królowi.

Pwt 9,5

³ Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytępisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴ Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵ Nie dzięki twój sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶ Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷ Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyścia na to miejsce byliście oporni względem Pana.

1Krl 2,4

² Ja wyruszam w drogę [przeznaczoną ludziom na] całą ziemi. Ty zaś bądź mocny i okaż się mężem! ³ Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, idąc za Jego wskazaniem, przestrzegając Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz, ⁴ ażeby też Pan spełnił swą obietnicę, którą mi dał, mówiąc: Jeśli twoi synowie będą strzec swej drogi, postępując wobec Mnie szczerze z całego serca i z całej duszy, to wtedy nie będzie ci odjęty mąż na tronie Izraela. ⁵ Poza tym ty wiesz, co uczynił mi Joab, syn Serui; co uczynił dwom dowódcom wojska izraelskiego – Abnerowi, synowi Nera, i Amasie, synowi Jetera, kiedy ich zabił i przelał krew w czasie pokoju, jak na wojnie, i zboczył tą krwią wojny swój pas na biodrach i sandały na nogach. ⁶ Uczynisz więc według twojej roztropności i nie dozwolisz, aby w sędziwym wieku spokojnie zstąpił do Szeolu.

Rdz 1

¹ Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ² Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³ Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴ Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵ I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶ A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷ Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸ Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień

drugi.⁹ A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaze powierzchnia sucha! A gdy tak się stało,¹⁰ Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre,¹¹ rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało.¹² Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre.¹³ I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci.¹⁴ A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata;¹⁵ aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało.¹⁶ Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy.¹⁷ I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią;¹⁸ aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre.¹⁹ I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty.²⁰ Potem Bóg rzekł: Niechaj się zarodzą wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!²¹ Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre,²² pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapelniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi.²³ I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.²⁴ Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:²⁵ Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.²⁶ A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!²⁷ Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Bóży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.²⁸ Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.²⁹ I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.³⁰ A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.³¹ A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Jdt 16,14

¹²Dzieci młodych matek ich poprzebijały, przekuły ich jak uciekających niewolników. Zginęli w bitwie z Panem moim.¹³ Bogu memu chcę zaśpiewać pieśń nową: Panie, jesteś wielki i przesławny, przedziwny w sile swojej i niezwyoczony.¹⁴ Niech Ci służą wszelkie Twoje stworzenie, bo Ty rzekeś i stało się. Tyś posłał Twego ducha, a on zbudował wszystko, i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Twemu głosowi.¹⁵ Góry bowiem poruszają się od podstaw razem z wodami, a skały jak wosk się topią przed Tobą, ale dla bojących się Ciebie Ty jesteś łaskawy.¹⁶ Chociaż za mała jest wszelka ofiara, wronią przyjemną była dla Ciebie, i za mało wszelkiego tuszczu na całopalenie dla Ciebie, lecz ten, który boi się Pana, będzie wielki po wszystkie czasy.

Mdr 9,1

¹Boże przodków i Panie miłosierdzia, któryś wszystko uczynił swoim słowem² i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały,³ by władał światem w świętości i sprawiedliwości i w prawości serca sądy sprawował –

Syr 42,15

¹³Jak bowiem z odzienia wychodzą mole, tak przewrotność kobiety – z jednej na drugą.¹⁴ Lepsza przewrotność mężczyzny niż dobroć kobiety, a kobieta, która wstyd przynosi – to hańba!¹⁵ Wspominać będę dzieła Pana i opowiadać będę to, co widziałem. Na słowa Pana powstały dzieła Jego.¹⁶ Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwala Pana napelnia Jego dzieło.¹⁷ Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszchemocny utwierdził, aby wszystko mocno stanęło ku Jego chwale.

Hi 37,5-13

⁵A Bóg cudownie grzmi swoim głosem, czyniąc wielkie rzeczy, niepojęte dla nas.⁶ Śniegowi mówi: Padaj na ziemię! Ulewie i deszczowi: Bądźcie mocne!⁷ Działanie wszystkich ludzi wstrzymuje, by każdy Jego dzieła rozważał.⁸ Zwierzęta zaszyte w kryjówkach przebywają w swych legowiskach.⁹ Burza przychodzi od

Strefy, chłód od wichrów północnych,¹⁰ mróz dany z tchnienia Bożego i lodem święta powierzchnia wody.¹¹ Blask Jego chmury rozpędza, obłok rozsiewa swe światło.¹² Tu i tam one krążą, zgodnie z Jego zamiarami, by wszystko, co nakażał, wykonać nad całym kręgiem ziemi,¹³ bądź jako cios, bądź dla dobra Jego ziemi, jeśli jako łaska mają się znaleźć.

Syr 39,17

¹⁵Oddajcie chwałę Jego imieniu! Podziękujcie Mu przez wysławianie przy dźwięku harf i wszelkich instrumentów muzycznych! A tak powiecie w dziękczynieniu:¹⁶ Wszystkie dzieła Pana są bardzo piękne, a każdy rozkaz Jego w swoim czasie jest wykonany. Nie można mówić: Cóż to? Dlaczego tamto? Wszystko bowiem się pozna w swoim czasie.¹⁷ Na Jego wezwanie woda stanęła jak spiętrzony wał, a na słowo ust Jego powstały niezmierzone oceany.¹⁸ Na Jego rozkaz stanie się to wszystko, co Mu się podoba, i nikt nie może przeszkodzić, gdy spieszy z pomocą.¹⁹ Czyny wszystkich ludzi są przed Nim i nic nie może się ukryć przed Jego oczami.

Syr 39,31

²⁹Ogień, grad, głód i śmierć – wszystko to w celu pomsty zostało stworzone.³⁰ Kły dzikich zwierząt, skorpioń i żmije, miecz mścivcy – ku zagładzie bezbożnych –³¹ radują się Jego rozkazem, gotowe są na ziemi służyć według potrzeby – i gdy przyjdzie czas, nie przekroczą polecenia.³² Dlatego od początku byłem o tym przekonany przemyślałem i na piśmie zostawiłem:³³ wszystkie dzieła Pana są dobre, w odpowiedniej chwili dostarcza On wszystkiego, czego potrzeba.

Mdr 16,26

²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnie dla tych, co Tobie zaufali.²⁵ Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie,²⁶ by pojeśli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodząj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Ciebie.²⁷ Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego,²⁸ by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanu.

Pwt 8,3

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom.² Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie?³ Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana.⁴ Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat.⁵ Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie.

1Krl 19,14

¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu.¹³ Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu?¹⁴ Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie.¹⁵ Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Czazaela na króla Aramu.¹⁶ Później namaścisz Jehu, syna Nimsziego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie.

Pwt 6,3

¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiąść.² Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć.³ Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód.⁴ Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie.⁵ Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.

Pwt 6,6

⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóisj ze twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami.

Pwt 30,14

¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść.

Pwt 6,3

¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiąść. ²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Śluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił.

Pwt 6,4nn

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Śluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóisj ze twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami.

Mdr 18,14nn

¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszelmoćne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napeniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierali:

Prorockie

Ba 6,7

⁵Kiedy zobaczycie tłum, który idąc przed i za nimi cześć oddawać im będziecie, powiedzcie sobie w myśli: Tobie należy się cześć, o Panie! ⁶Mój bowiem anioł jest z wami i on sam szukać będzie dusz waszych. ⁷Rzemieślnik wygładził język tych bogów, sami zaś, pozłoceni i posrebrzeni, są oszustwem i nie mogą mówić. ⁸Jak pannie, która kocha się w strojach, oni robią wieńce na głowy swoich bogów. ⁹Zdarza się, że kapłani kradną złoto i srebro swoim bogom i obracają na własne potrzeby, dają je też nierządnicom spod dachu.

Jr 1,4

²Do niego Pan skierował słowo za czasów Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, w trzynastym roku jego panowania ³i następnie za czasów Jojakima, syna

Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znam cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem!

Am 7,15

¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podzielę. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Am 3,8

⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie uleknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować? ⁹Głóście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej! ¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach.

Jr 20,7nn

⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziecie do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiedałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoiliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciebie. Czynielem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą.

Dn 5,11n

⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarzy, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mień się na twarzy! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość.

Jr 36

¹Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy.

⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego. ⁶Idź więc ty i odczytaj słuchającemu ludowi w świątyni, w dzień postu, słowa Pańskie ze zwoju, który zapisałeś pod moje dyktando. Czytaj także wszystkim słuchającym mieszkańcom Judy, przychodzącym ze swych miast! ⁷Może skierują swe błaganie przed oblicze Pana i odwrócą się każdy od swego przewrotnego postępowania. Wielki jest bowiem gniew i zapalczliwość, jakimi Pan grozi temu ludowi. ⁸I postąpił Baruch, syn Neriasza, zgodnie ze wszystkimi poleceniami proroka Jeremiasza, czytając w świątyni słowa Pańskie ze zwoju. ⁹Zdarzyło się, że w piątym roku [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, w dziewiątym miesiącu zwołano na post przed Panem cały lud Jeruzolimy i cały lud, który przychodził z miast judzkich do Jeruzolimy. ¹⁰Wtedy Baruch odczytał z księgi słuchającemu ludowi słowa Jeremiasza w domu Pańskim, w sali Gemariasza, syna Szafana, kanclerza, na górnym dziedzińcu u wejścia do Bramy Nowej domu Pańskiego. ¹¹Usłyszał zaś Micheasz, syn Gemariasza, syna Szafana, wszystkie słowa Pańskie z księgi. ¹²I zszedł do domu królewskiego, do komnaty kanclerza. Siedzieli tam wszyscy przywódcy: kanclerz Eliszama, Delajasz, syn Szemajasza, Elnatan, syn Akbora, Gemariasz, syn Szafana, Sedecjasz, syn Chananasza, i pozostali dostojnicy. ¹³Oznajmił im Micheasz wszystkie słowa, jakie słyszał, gdy Baruch czytał z księgi słuchającemu ludowi. ¹⁴Do Barucha więc wszyscy przywódcy posłali Judiego, syna Netaniasza, syna Szelemiasza, syna Kusziego, by mu powiedział: Weź do ręki zwój, z którego czytałeś ludowi, i chodź! I wziął Baruch, syn Neriasza, zwój do ręki, i przyszedł do nich. ¹⁵Powiedzieli zaś do niego: Usiądź, proszę, i przeczytaj nam! Czytał więc Baruch wobec nich. ¹⁶Gdy usłyszeli wszystkie słowa, przeleżeli się i mówili jeden do drugiego: Musimy zawiadomić króla o całym tym zdarzeniu. ¹⁷Zapytali także Barucha: Powiedz nam, prosimy, jak napisałeś wszystkie te słowa? Pod jego dyktando? ¹⁸Baruch zaś odpowiedział im: Własnymi ustami dyktowałem mi wszystkie te słowa, a ja zapisywałem atramentem w księdze. ¹⁹Przywódcy powiedzieli do Barucha: Idź, ukryjcie się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzie jesteście! ²⁰Następnie udali się na dziedziniec pałacu do króla. Zwój pozostawili w komnacie kanclerza Eliszamy, a króla powiadomili o całej tej sprawie. ²¹Król posłał Judiego, by przyniósł zwój. Judi więc zabrał go z komnaty kanclerza Eliszamy i czytał go w obecności króla i w obecności wszystkich dostojników stojących przy królu. ²²Król przebywał w rezydencji zimowej jak zwykle w dziewiątym miesiącu, a węgle płonęły w naczyniu, które stało przed nim. ²³Gdy Judi przeczytał trzy lub cztery kolumny, król odcinał je nożem pierskim i rzucał do ognia, który był w naczyniu, dopóki cały zwój nie spłonął w ogniu, który był w naczyniu. ²⁴Król i wszyscy jego dworzanie, słysząc te słowa, nie przeleżeli się ani nie rozdarli swoich szat. ²⁵Elnatan jednak, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, by nie palił zwoju. Lecz ich nie usłuchał. ²⁶I rozkazał król Jerachmeelowi, synowi królewskiemu, Serajaszowi, synowi Azriela, i Szelemiaszowi, synowi Abdeela, pochwyć Barucha, sekretarza, oraz proroka Jeremiasza. Ukrył ich jednak Pan. ²⁷Po spaleniu przez króla zwoju ze słowami, jakie Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²⁸Weź sobie inny zwój i spis w nim wszystkie poprzednie słowa, które były w pierwszym zwoju, spalonym przez Jojakima, króla judzkiego. ²⁹O Jojakimie zaś, królu judzkim, powiesz: Tak mówi Pan: Spaliłeś ten zwój, mówiąc: Dlaczego napisałeś w nim: na pewno przyjdzie król babiloński, zniszczy ten kraj i ogołoci go z ludzi i zwierząt? ³⁰Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, królu judzkim: Nie będzie miał [potomka], który by zasiadał na tronie Dawida. Zwłoki jego będą wystawione na upał dnia i na chłód nocy. ³¹Ukarzę go, jego potomstwo oraz jego dworzanie za ich grzechy i sprowadzę na nich, na mieszkańców Jeruzolimy i na wszystkich mieszkańców Judy całe nieszczęście, jakie zapowiedziałem na nich za to, że Mnie nie słuchali. ³²Jeremiasz wziął inny zwój, dał go Baruchowi, synowi Neriasza, który spisał w nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, którą spalił Jojakim, król judzki. Nadto zostały dodane liczne dalsze słowa, podobne do tamtych.

Iz 9,7

⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący: ⁹Cegły się rozsypały – odbudujemy z kamienia; sykomyry wycięte – cedrami je zastąpimy.

Za 1,6

⁴Nie bądźcie jak wasi przodkowie, których napominali dawniejsi prorocy. Porzucicie drogi złe i swoje złe czyny – wyrocznia Pana Zastępów. Ale oni nie usłuchali i zlekceważyli Mnie – mówi Pan. ⁵Gdzie są teraz wasi przodkowie? A może

prorocy żyją wiecznie? ⁶Czyż jednak słowa moje i rozkazy, które wydałem sługom moim, prorokom, nie spełniły się na waszych przodkach? I nawracając się, przyznali: Jak zamierzył Pan Zastępów postąpić z nami stosownie do czynów i złości naszych, tak wobec nas postąpił. ⁷Dwudziestego czwartego dnia miesiąca jedenastego, czyli miesiąca Szebat, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo. ⁸Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe.

Jr 1,12

¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadził. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. ¹⁴I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi.

Iz 55,10n

⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzywy wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Jr 11,5

³Powiedz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, ⁴jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, ⁵abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie! ⁶I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te słowa w miastach judzkich i na ulicach Jeruzolimy. Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je! ⁷Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezustannie napominając: Słuchajcie głosu mojego!

Iz 44,7n

⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Iz 44,26

²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebiosy, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza moję swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię do Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Iz 44,28

²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszę twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Lm 3,37

³⁵gdy prawa ludzkie się łamie w obliczu Najwyższego, ³⁶gdy gnębi się w sądzie człowieka – czy Pan nie widzi? ³⁷Mem Któż rzekł i stało się, gdy Pan tego nie nakazał? ³⁸Czyż nie pochodzi z ust Najwyższego i niedola, i szczęście? ³⁹Czemu się skarży człowiek żyjący? Mąż – na [karę za] grzechy?

Iz 40,26

²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wichur gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szarych prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona.

Iz 27

¹W ów dzień Pan ukarze swym mieczem, twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża zwiniętego; zabije też potwora morskiego. ²W ów dzień [powiedzą]: Winnica [to] uroczą! Śpiewajcie o niej! ³Ja, Pan, jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej nic złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy. ⁴Nie czuję gniewu. Niech Mi ktoś posieje ciernie i głogi, wypowiem mu wojnę, spalę je wszystkie razem! ⁵Albo raczej niech się trzyma mojej opieki i zawrze pokój z Mną, pokój z Mną niech zawrze! ⁶W przyszłości Jakub zapaści korzenie, Izrael rozkwitnie i rozrośnie się, i napelni powierzchnię ziemi owocami. ⁷Czy uderzył On w niego tak, jak w jego katów? Czy zabił, jak pozbijał jego zabójców? ⁸Wyganiem, zsyłką wziął odwet na mieście; przepędził je swoim gwałtownym podmuchem, jakby w dzień wschodniego wiatru. ⁹Toteż wina Jakuba przez to będzie zmazana; i ten będzie cały owoc usunięcia jego grzechu: wszystkie kamienie ołtarza przeznaczy on na pokruszenie jak kamienie wapienne. Nie będą stać już aszery ani stele słoneczne, ¹⁰ponieważ warowne miasto stanie się pustkowiem, siedziba wyludniona i jak pustynia opustoszała. Tam pasać się będzie stado cieląt, tam kłaść się i skubać jego gałązki. ¹¹Gdy jego gałęzie uschną, zostaną odłamane; przyjdą kobiety i spalą je. Bo jest to naród nierozumny. Dlatego nie zmiłuje się nad nim jego Stwórca ani mu Stworzyciel jego nie okaże litości. ¹²Stanie się w ów dzień, że Pan wymłóci kłosa – od Rzeki aż do Potoku Egipskiego; i wy, synowie Izraela, wszyscy co do jednego zostaniecie zebrani. ¹³W ów dzień zagrają na wielkiej trąbie, i wtedy przyjdą zagubieni w kraju Asyrii i rozproszeni po kraju egipskim, i uwielbą Pana na świętej górze, w Jeruzalem.

Iz 40,8

⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata.

Dn 9

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jeruzolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy

od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jeruzolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jeruzolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twojej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jeruzolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jeruzolima i lud Twój przedmiotem sztychowania w wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym zywano Twoje imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Usłysz, Panie! Opuść, Panie, Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia zywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błagania za świętą górę mojego Boga, ²¹gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożony pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jeruzolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohyda zjęcząca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Jr 1,6-10

⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošle, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyroczenia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, daję ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je spełnić.

Ez 3,16-21

¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. ¹⁵Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. ¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: ¹⁷Synu człowieczy, ustanowiłem

cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. ¹⁸Jeśli powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ¹⁹Ale jeśliś upomniał bezbożnego, a on by się nie odwrócił od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. ²⁰Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ²¹Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie. ²²Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówił. ²³Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

Ez 33,1-9

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, przemów do swoich rodaków i powiedz im: Jeśli na jakiś kraj sprowadzam miecz, a jego mieszkańcy wybiorą sobie jakiegoś męża i wyznaczą go na stróża, ³on zaś widzi, że miecz przychodzi na kraj, i w trąbę dmie, i ostrzega lud, ⁴ale ktoś, choć słyszy dźwięk trąby, nie pozwala się ostrzec, tak że miecz nadchodzi i zabija go, to on sam winien jest swej śmierci. ⁵Dźwięk trąby usłyszał, nie dał się jednak ostrzec; niech spadnie na niego wina za własną śmierć. Tamten jednak, kto przestrzegł, ocalił samego siebie. ⁶Jeśli jednak stróż widzi, że nadchodzi miecz, a nie dmie w trąbę, i lud nie jest ostrzeżony, i nadchodzi miecz, i zabija kogoś z nich, to ten ostatni porwany jest wprawdzie z własnej winy, ale winą za jego śmierć obarczy stróża. ⁷Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela po to, byś słysząc z mych ust napomnienia, przestrzegał ich w moim imieniu. ⁸Jeśli do występnego powiem: Występny musi umrzeć – a ty nic nie mówisz, by występnego sprowadzić z jego drogi – to on umrze z powodu swej przewiny, ale odpowiedzialnością za jego śmierć obarczy ciebie. ⁹Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę.

Jon 1

¹Pan skierował do Jonasza, syna Amittaja, te słowa: ²Wstań, idź do Niniwy – wielkiego miasta – i upomnij ją, albowiem nieprawość jej dotarła przed moje oblicze. ³A Jonasz wstał, aby uciec do Tarszisz przed Panem. Zszedł do Jafy, znalazł okręt płynący do Tarszisz, uiszczył należną opłatę i wszedł na niego, by udać się nim do Tarszisz, daleko od Pana. ⁴Ale Pan zesłał na morze gwałtowny wiatr, i nastąpiła wielka burza na morzu, tak że okrętowi groziło rozbitcie. ⁵Przerazili się więc żeglarze i każdy wołał do swego bóstwa; wyrzucili do morza ładunek, który był na okręcie, by uczynić go lżejszym. Jonasz zaś zszedł w głąb wnętrza okrętu, położył się i twardo zasnął. ⁶Przystąpił więc do niego dowódca żeglarzy i rzekł mu: Dlaczego ty śpisz? Wstań, wołaj do twego Boga, może przypomni sobie Bóg o nas i nie zginiemy. ⁷Mówili też [żeglarze] jeden do drugiego: Chodźcie, rzućmy losy, a dowiemy się, z czyjego to powodu nieszczęście [spadło] na nas. I rzucili losy, a los padł na Jonasza. ⁸Rzekli więc do niego: Powiedz nam, z jakiego powodu ta klęska przysłała na nas? Jaki jest twój zawód? Skąd pochodzisz? Jaki jest twój kraj? Z jakiego jesteś narodu? ⁹A on im odpowiedział: Jestem Hebrajczykiem i czczę Pana, Boga nieba, który stworzył morze i ląd. ¹⁰Wtedy wielki strach zdjął mężów i rzekli do niego: Coś ty uczynił? – albowiem wiedzieli mężowie, że on ucieka przed Panem, bo im to powiedział. ¹¹I zapytali go: Co powinniśmy ci uczynić, aby morze przestało się burzyć dokoła nas? Fale bowiem w dalszym ciągu się podnosiły. ¹²Odpowiedział im: Weźcie mnie i rzućcie w morze, a przestaną się burzyć wody przeciw wam, ponieważ wiem, że z mojego powodu tak wielka burza przeciw wam powstała. ¹³Ludzie ci, wiosłując, usiłowali zawrócić ku lądowi, ale nie mogli, bo morze coraz silniej się burzyło przeciw nim. ¹⁴Wołali więc do Pana i mówili: O Panie, prosimy, nie pozwól nam zginąć z powodu życia tego człowieka i nie obciążaj nas odpowiedzialnością za krew niewinną, albowiem Ty jesteś Panem i jak Ci się podoba, tak czynisz. ¹⁵I wzięli Jonasza, i wrzucili go w morze, a ono przestało się srożyć. ¹⁶Ogarnęła wtedy tych ludzi bojaźń przed Panem. Złożyli Panu ofiarę i uczynili śluby. ¹⁷Pan zesłał wielką rybę, aby połknęła Jonasza. I był Jonasz we wnętrzościach ryby trzy dni i trzy noce.

Jon 3

¹Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: ²Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecam. ³Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym – na trzy dni drogi. ⁴Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. ⁵I uwierzyli

mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. ⁶Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyobłócił się w wór i usiadł na popiele. ⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. ⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelnia] swoimi rękami. ⁹Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, i nie zginiemy? ¹⁰Zobaczył Bóg ich czyny, że odwrócili się od złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Jr 15,16nn

¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonie. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwoł, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie noszę poniżenie. ¹⁶Plekroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką wyadłem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdojbyty mur ze spizu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana.

Iz 1,10

⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szałas w ogrodzie warzywnym, jak miasto obłożone. ⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomorze. ¹⁰Śłuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łożu tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce?

Jr 11,3

¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: ²Śłuchajcie słów tego przymierza i mówcie do mężów Judy oraz do mieszkańców Jeruzolimy. ³Powiedz im: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, ⁴jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Śłuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, ⁵abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie!

Jr 11,6

⁴jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Śłuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, ⁵abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jaką dzisiaj macie. A ja odpowiedziałem: Niech się tak stanie, Panie! ⁶I rzekł Pan do mnie: Obwieść wszystkie te słowa w miastach judzkich i na ulicach Jeruzolimy. Śłuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je! ⁷Albowiem usilnie pouczałem waszych przodków od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, bezustannie napominając: Śłuchajcie głosu mojego! ⁸Oni jednak nie usłuchali ani nie nakłonili ucha. Każdy postępował według zatwardziałości swego przewrotnego serca. Wypełniłem więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, jakie nakazałem im zachować, a którego oni nie zachowali.

Iz 55,11

⁹Bo jak niebiosą górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jadącego,

¹¹ tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wprawie nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹² O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³ Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Pozaewangeliczne

1Kor 12,2

¹ Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ² Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemyim bożkom. ³ O toż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przekłety. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴ Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;

Hbr 1,1

¹ Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ² a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³ Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach.

1Kor 7,10

⁸ Tym zaś, którzy nie wstąpili w związku małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowiali, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹ Lecz jeśli nie potrafili zapanaować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. ¹⁰ Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹ Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony. ¹² Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda.

1Kor 7,12

¹⁰ Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹ Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie odda żony. ¹² Pozostałym zaś mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą i ta chce razem z nim mieszkać, niech jej nie odda. ¹³ Podobnie jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża i ten chce razem z nią mieszkać, niech się z nim nie rozstaje. ¹⁴ Uświęca się bowiem mąż niewierzący dzięki swej żonie, podobnie jak uświęca się niewierząca żona przez brata. W przeciwnym wypadku dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte.

1Kor 7,25

²³ Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴ Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵ Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶ Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷ Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony!

Dz 4,29nn

²⁷ Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸ aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹ A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰ gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹ Po tej ich modlitwie zadrzało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³² Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³ Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Dz 6,2

¹ Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ² Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³ Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴ My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.

Dz 6,4

² Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³ Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴ My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵ Spodobały się te słowa wszystkim zebrany i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶ Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.

Dz 8,4

² Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. ³ A Szaweł niszczył Kościoł, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. ⁴ Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. ⁵ Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ⁶ Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił.

Dz 8,25

²³ Bo widzę, że jesteście żółcią gorzką i wiązką nieprawości. ²⁴ A Szymon odpowiedział: Módlcie się za mną do Pana, aby nie spotkało mnie nic z tego, co powiedzieliście. ²⁵ Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli słowo Pańskie, udali się w drogę powrotną do Jeruzolimy i głosili Ewangelię w wielu wioskach samarytańskich. ²⁶ Wstań i pójdz około południa na drogę, która prowadzi z Jeruzolimy do Gazy: jest ona pusta – powiedział anioł Pański do Filipa. ²⁷ A on poszedł. Właśnie wtedy przybył do Jeruzolimy oddać pokłon [Bogu] Etiopi, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, zarządzający całym jej skarbcem,

Dz 13,5

³ Wtedy odprawiwszy post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴ A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵ Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy. ⁶ Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, ⁷ który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztrzonego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego.

Dz 18,9n

⁷ Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸ Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest. ⁹ W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przestań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, ¹⁰ bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele Ludu mam w tym mieście. ¹¹ Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy. ¹² Kiedy Gallio został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd.

1Tes 1,8

⁶ A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷ tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸ Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹ Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰ i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

2Kor 2,17

¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgnubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu spróża? ¹⁷Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

2Kor 4,2

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.

Dz 4,31

²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Flp 1,14

¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, ¹³tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. ¹⁴I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, bardziej się odważa głosić bez lęku słowo Boże. ¹⁵Niektórzy wprawdzie z zawiści i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. ¹⁶Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii.

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasą i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tynie, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Dz 12,24

²²A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka! ²³Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robotwo. ²⁴A słowo Pańskie szerzyło się i rosło. ²⁵Barnaba i Szawel, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jerozalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Dz 19,20

¹⁸Przychodziło też wielu tych, którzy uwierzyli, wyznając i ujawniając swoje uczynki. ¹⁹I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je publicznie. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy [drachm] w srebrze. ²⁰Tak rosło w potęgę i umacniało się słowo Pańskie. ²¹Po tych wydarzeniach postanowił Paweł udać się do Jerozolimy przez Macedonię i Achaję. Potem, gdy już tam przybędę, muszę i Rzym zobaczyć – mówił. ²²Wysłał więc do Macedonii dwóch swoich pomocników, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał przez jakiś czas w Azji.

2Tm 2,9

⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka

to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy.

Dz 13,26

²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jerozalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Pilata, aby Go stracił.

Flp 2,16

¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się ciescie i dzielcie radość ze mną!

1Tm 1,15

¹³ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. ¹⁴A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. ¹⁶Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. ¹⁷A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

2Tm 2,11

⁹Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego.

Tt 3,8

⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste. ¹⁰Od sekciarza odsuń się po pierwszym lub po drugim upomnieniu,

Hbr 4,12

¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa. ¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. ¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary.

1P 1,23

²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdziwie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak

trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł,²⁵ słowo zaś Pana trwa na wieki. Właśnie to słowo ogłoszono wam jako Dobrą Nowinę.

Jk 1,18

¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej.

Ef 5,26

²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyścić obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.

Dz 13,46

⁴⁴W następnym szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli.

1P 2,8

⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzyte, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczy, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

1P 3,1

¹Tak samo żony niech będą poddane swoim mężom, aby nawet wtedy, gdy niektórzy z nich nie słuchają nauki, przez samo postępowanie żon zostali [dla wiary] pozyskani bez nauki, ²gdy będą się przypatrywali waszemu pełnemu bojaźni, świętemu postępowaniu. ³Ich ozdobą niech będzie nie to, co zewnętrzne: uczesanie włosów i złote pierścienie ani strojenie się w suknie,

1Tes 1,6

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli

od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

Kol 1,5

³Dzięki czynimy Bogu, Ojcu Pana naszego, Jezusa Chrystusa, zawsze, ilekroć modlimy się za was – ⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych – ⁵z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii, ⁶która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie, ⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas;

Ef 1,13

¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych,

Jk 1,21nn

¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. ²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo.

1Kor 15,2

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;

Ap 3,8

⁶Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci dam [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkań, by wypróbować mieszkańców ziemi.

Dz 13,48

⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj. ⁵⁰Ale Żydzi podburzyli pobożne a wpływowe niewiasty i znaczniejszych obywateli, wznieclli prześladowanie Pawła i Barnaby i wyrzucili ich ze swoich granic.

Kol 3,16

¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i nappominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu.

1J 1,10

⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. ¹⁰Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

1J 2,14

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

Ap 1,9n

⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będę Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników

Ap 6,9

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio błądy, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sędził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici.

Ap 20,4

²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze świętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed

Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosia i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Hbr 1,1n

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.

Hbr 1,2

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.

1J 1,1nn

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współczestnictwo z nami. A mić z nami współczestnictwo, znaczy: mić je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

Ap 19,13

¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skapaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czystą bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego.

Ewangelie

Mt 15,6

⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.

Łk 1,37n

³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, począła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Łk 1,45

⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnia

się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Łk 3,2

¹Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza cesarza. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i Trachonitydy, Lizaniasz tetrarchą Abilenu; ²za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. ³Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, ⁴jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!

Mt 8,8

⁶mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. ⁷Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. ⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary.

Mt 8,16

¹⁴Gdy Jezus przyszedł do domu Piotra, ujrzał jego teściową, leżącą w gorączce. ¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odplynąć na drugą stronę.

J 4,50-53

⁴⁸Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. ⁴⁹Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko. ⁵⁰Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. ⁵¹A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. ⁵²Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka. ⁵³Poznał więc ojciec, że było to o tej godzinie, kiedy Jezus rzekł do niego: Syn twój żyje. I uwierzył on sam i cała jego rodzina. ⁵⁴Ten już drugi znak uczynił Jezus od chwili przybycia z Judei do Galilei.

Mt 9,1-7

¹On wsiadł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta. ²A oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy. ³Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. ⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Odpuszczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! ⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu.

Mt 18,18

¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mojego Ojca, który jest w niebie. ²⁰Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.

J 20,23

²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuszczacie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do

niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.

Mt 26,26-29

²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Biercie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwańcie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada.

Mk 4,33

³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. ³²Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu. ³³W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. ³⁴A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom. ³⁵Owego dnia, gdy zapadł wieczór, rzekł do nich: Przeprowadźmy się na drugą stronę.

Mt 13,11

⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.

J 6,14

¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrał więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro

Mt 22,16

¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. ¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarowi, czy nie? ¹⁸Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy?

Mk 1,22

²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawiwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga.

Mt 24,35

³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to] wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przemienie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

J 3,34

³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. ³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 6,63

⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.

J 3,11

⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.

J 8,25-40

²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonyalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił.

J 15,11

⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

J 16,4.

²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napęlił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to posłę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie.

J 12,49n

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 14,10

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzycie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 12,50

⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

Mt 13,23

²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mk 4,33

³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. ³²Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu. ³³W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. ³⁴A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom. ³⁵Owego dnia, gdy zapadł wieczór, rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę.

Łk 8,15

¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą. ¹⁷Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

Mt 7,24

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku.

Mt 7,26

²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. ²⁷Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką.

Łk 6,47

⁴⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta. ⁴⁶Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie!, a nie czynicie tego, co mówię? ⁴⁷Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je. ⁴⁸Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale. Gdy przyszła powódź, wezbrana rzeka uderzyła w ten dom, ale nie zdołała go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany. ⁴⁹Lecz ten, kto usłyszał, a nie wypełnił, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. Gdy rzeka uderzyła w niego, od razu runął, a ruina owego domu była wielka.

Łk 6,49

⁴⁷Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je. ⁴⁸Podobny jest do człowieka, który buduje dom: wkopał się głęboko i fundament założył na skale. Gdy przyszła powódź, wezbrana rzeka uderzyła w ten dom, ale nie zdołała go naruszyć, ponieważ był dobrze zbudowany. ⁴⁹Lecz ten, kto usłyszał, a nie wypełnił, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. Gdy rzeka uderzyła w niego, od razu runął, a ruina owego domu była wielka.

Mk 8,38

³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo coż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ³⁸Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarofilnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

J 10,19

¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie? ²¹Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czyż zły duch mógłby otworzyć oczy niewidomym?

J 2,22

²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jeruzolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał

J 4,39

³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden sieje, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud wesłście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. ⁴¹I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu,

J 4,41

³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. ⁴¹I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, ⁴²a do tej kobiety mówili: Wierzmy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata. ⁴³Po dwóch dniach odszedł stamtąd do Galilei.

J 4,50

⁴⁸Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. ⁴⁹Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko. ⁵⁰Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł. ⁵¹A kiedy był jeszcze w drodze, słudzy wyszli mu naprzeciw, mówiąc, że syn jego żyje. ⁵²Zapytał ich o godzinę, kiedy poczuł się lepiej. Rzekli mu: Wczoraj około godziny siódmej opuściła go gorączka.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 8,51n

⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem.

J 14,23n

²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, coż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

J 15,20

¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpięrow znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sluga nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie przesładowali, to i was będą przesładować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

J 8,31

²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: **Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami** ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie?

J 5,38

³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸**nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.** ³⁹Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. ⁴⁰A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie.

J 15,7

⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷**Jeżeli we Mnie trwacie będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.** ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej!

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.** ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 8,51

⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹**Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki.** ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz?

J 6,60

⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰**A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówili: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?** ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem?

J 8,43

⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³**Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki.** ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać pożądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie.

J 12,48

⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸**Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.** ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić. ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 12,49

⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸**Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.** ⁴⁹**Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.** ⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 17,14

¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴**Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.** ¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale bys ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 17,17

¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale bys ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷**Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.** ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

Mt 10,14

¹²Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. ¹³Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was. ¹⁴**A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych!** ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie.

Mk 16,20

¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰**Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.**

J 1,1n

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,

J 1,3

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

J 1,4n

²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

J 1,9

⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,16n

¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?

J 1,5

³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

J 1,10

⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym

jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –

J 1,11

⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 1,16

¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 3,17nn

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony,

bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

SŁOWO LUDZKIE

42	32	1	7	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 5,13	Iz 29,4	Jk 3,2-12	Mt 5,33..
2	Prz 18,21		Jk 1,26	Łk 6,45
3	Syr 27,4-7		Jk 3,2	
4	Prz 10,19		Jk 5,12	
5	Prz 29,20		2Kor 1,17n	
6	Prz 10,8		Jk 1,19	
7	Prz 13,3		1Kor 14,3	
8	Prz 20,19			
9	Syr 20,5-8			
10	Syr 20,18nn			
11	Hi 6,26			
12	Prz 12,6			
13	Syr 5,14			
14	Prz 12,18			
15	Syr 28,17n			
16	Prz 26,22			
17	Syr 23,12-21			
18	Wj 20,7			
19	Lb 30,3			
20	Pwt 23,22..			
21	Syr 23,7-11			
22	Lb 22,6			
23	Kpł 20,6			
24	Kpł 20,27			
25	Prz 15,23			
26	Prz 25,11			
27	Koh 3,7			
28	Syr 1,24			
29	Syr 28,25			
30	Prz 31,26			
31	Prz 18,4			
32	Pwt 32,1n			

Ps 5,10; Ps 10,7; Ps 39,2; Ps 141,3;

Historyczne

Syr 5,13

¹¹Bądź skory do słuchania, a odpowiadaj po namyśle! ¹²Jeśli znasz się na rzeczy, odpowiedz bliźniemu, a jeśli nie, rękę twą połóż na ustach! ¹³W mowie jest chwała i hańba człowieka, a język może sprowadzić jego upadek. ¹⁴Bacz, abyś nie był nazwany oszczercą i nie czyni swym językiem zasadzek. Bo złodziej doznaje hańby, a dwujęzyczny najgorszego napiętnowania. ¹⁵Nie uchybiaj ani w wielkich, ani w małych rzeczach, i nie stawaj się wrogiem zamiast być przyjacielem; jak bowiem złe imię odziedziczy hańbę i naganę, tak również grzesznik dwujęzyczny.

Prz 18,21

¹⁹Obrażony brat przewyższa moc grodu, spory są silne jak zawory twierdzy. ²⁰Owoce ust nasyci się wnętrze, pożywi się plonami ust swoich. ²¹Życie i śmierć są w mocy języka, którzy się w nim lubują, spożyją jego owoc. ²²Kto znalazł żonę, dobro znalazł i uzyskał upodobanie u Pana. ²³Placziwie prosi ubogi, lecz bogacz twardo odpowiada.

Syr 27,4-7

²Jak kołek wbija się między kamienie ze sobą spojone, tak grzech się wdiera między sprzedaż a kupno. ³Jeśli kto bojaźni Pańskiej pilnie trzymać się nie będzie, wnet jego dom się obali. ⁴Gdy sitem się przesiewa, zostają odpadki, podobnie okazują się błędy człowieka w jego rozumowaniu. ⁵Piec wystawia na próbę naczynia garncarza, a sprawdzianem człowieka jest jego wypowiedź. ⁶Hodowlę drzewa poznaje się po jego owocach, podobnie serce człowieka – po rozumnym słowie. ⁷Nie chwal człowieka, zanim poznasz, jak przemawia, to bowiem jest próbą dla ludzi. ⁸Jeśli starać się będziesz o to, co jest sprawiedliwe, osiągniesz je i wdziejiesz jak wspaniałą szatę. ⁹Ptaki trzymają się razem z podobnymi sobie, a prawda powróci do tych, którzy ją w czyn wprowadzają.

Prz 10,19

¹⁷Na drodze do życia, kto strzeże karności, kto gardzi naganą, błędzi na bezdrożach. ¹⁸Kto tai nienawiść, ma usta kłamliwe, głupi niesławę rozgłasza. ¹⁹W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi – rozsądny. ²⁰Srebrzem wybornym jest język prawego, a serce bezbożnych jest jak rzecz znikoma. ²¹Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupcy umrą z braku rozsądku.

Prz 29,20

¹⁸Gdy nie ma widzenia [proroczego], naród się psuje; szczęśliwy, kto Prawa przestrzega. ¹⁹Słowami nie poprawi się niewolnika: rozumie, a nie chce posłuchać. ²⁰Widziałeś u kogo pośpiech w słowach? Więcej nadziei w głupim niż w takim. ²¹Kto niewolnika rozpuści za młodu, ten w końcu się spotka z uporem. ²²Gniewliwy wszczyną kłótnie, zapalcząwy mnoży przewiny.

Prz 10,8

⁶Błogosławieństwa na głowie prawego, usta bezbożnych gwałt kryją. ⁷Pamięć o prawym jest błogosławiona, imię grzeszników ulega zagładzie. ⁸Kto mądry, sercem przyjmie nakazy, upadnie, kto wargi ma nierozsądne. ⁹Kto postępuje nieskazitelnie – bezpieczny, zdradzi się, kto przewrotnych dróg szuka. ¹⁰Kto mruga oczyma, sprawia cierpienie, upadnie, kto wargi ma nierozsądne.

Prz 13,3

¹Syn mądry [słucha] karcenia ojca, szyderca nie słucha nagany. ²Z owocu ust człowiek spożywa dobro, a gwałt pragnieniem niewiernych. ³Kto czuwa nad ustami, strzeże życia, kto usta rozwiera, gubi sam siebie. ⁴Leniwy pragnie i czeka na próżno, pragnienie pilnego jest zaspokojone. ⁵Prawy się brzydzi słowem przewrotnym, bezbożny postępuje niecnie i haniebnie.

Prz 20,19

¹⁷Ze smakiem je człowiek chleb oszustwa, lecz potem usta jego są pełne zwiuru. ¹⁸Na radzie ustala się plany, lecz wojnę prowadzi swym kunstem. ¹⁹Włóczy się plotkarz, wyjawiając sekrety, nie obcuje z tym, kto ust nie strzeże. ²⁰Temu, kto ojca i matkę przeklina, z nadejściem nocy lampa zagaśnie. ²¹Dziedzictwo na początku pośpiesznie zgarnięte jest w końcu bez błogosławieństwa.

Syr 20,5-8

³Kto uznaje swój błąd, ustrzeże się szkody. ⁴Czym jest pożądanie eunucha, by dziewczynę pozbawić dziewictwa, tym jest przeprowadzanie sprawiedliwości przemocą. ⁵Nie jeden milczący został uznany za mądrego, a innego skutkiem wielomówstwa znieawidzono. ⁶Jeden milczy, bo nie wie, co odpowiedzieć, a drugi milczy, gdyż umie czekać na stosowną chwilę. ⁷Człowiek mądry milczeć będzie do chwili odpowiedniej, a chełpliwy i głupi ją lekceważy. ⁸Kto w mowie miarę przebiera, odrzę budzić będzie, a ten, co na wszystko sobie pozwala, popadnie w nienawiść. ⁹Czasem powodzenie przynosi człowiekowi nieszczęście, a niespodziewany zysk wychodzi na szkodę. ¹⁰Bywa podarunek, który ci nie daje pożytku, i bywa też taki, który podwójną przyniesie ci korzyść.

Syr 20,18nn

¹⁶Głupiec powiada: Nie mam przyjaciela i nie ma wdzięczności za moje dobrodziejstwa, ¹⁷ci, którzy jedzą mój chleb, mają złośliwy język. Ileż razy i jakże wielu śmiać się z niego będzie! ¹⁸Lepiej się potknąć na gruncie pod nogami niż o wybryk języka; tak więc na złych upadek przyjdzie prędko. ¹⁹Jak człowiek nieumiły, tak opowiadanie w niestosownym czasie, będzie ono stale na ustach ludzi bez wychowania. ²⁰Przysłowie usłyszane z ust głupiego będzie odrzucone, nie wypowie go bowiem w chwili stosownej. ²¹Niejednego niedostatek powstrzymuje od grzeszenia i nie ma on wyrzutów sumienia w czasie swego odpoczynku. ²²Nie jeden z powodu wstydu gubi swoją duszę i zatracą ją przez wzgląd na głupiego.

Hi 6,26

²⁴Wskazania dajcie – zamilknę, a w czym zbłądziłem, pouczcie. ²⁵Ile mocy w słowach szczerych! A cóż poprawią wasze sądy? ²⁶Czyż chcecie ganić same słowa – mowy zropaczonego na wiatr [rzucane]? ²⁷A wy sierotę gubicie, [los] byście rzucali i swoim kupczyli przyjacielem! ²⁸A teraz popatrzcie na mnie: a wobec was nie skłamię.

Prz 12,6

⁴Koroną męża jest dzielna kobieta, próchnicą kości postępująca haniebnie. ⁵Sprawiedliwych zamiary to prawość, zamysły występnych oszustwem. ⁶Słowa grzeszników krwiożerczą zasadzką, usta uczciwych wybawią ich. ⁷Powaleni bezbożni i nie ma ich, a dom sprawiedliwych stoi. ⁸Doznaje pochwał człowiek za rozsądek, przewrotne serce spotyka pogarda.

Syr 5,14

¹²Jeśli znasz się na rzeczy, odpowiedz bliźniemu, a jeśli nie, rękę twą połóż na ustach! ¹³W mowie jest chwała i hańba człowieka, a język może sprowadzić jego upadek. ¹⁴Bacz, abyś nie był nazwany oszczercą i nie czyni swym językiem zasadzek. Bo złodziej doznaje hańby, a dwujęzyczny najgorszego napiętnowania. ¹⁵Nie uchybiaj ani w wielkich, ani w małych rzeczach, i nie stawaj się wrogiem zamiast być przyjacielem; jak bowiem złe imię odziedziczy hańbę i naganę, tak również grzesznik dwujęzyczny.

Prz 12,18

¹⁶Głupi swój gniew ujawnia od razu, przemyślny odpowiedź powstrzyma. ¹⁷Kto przedkłada rzecz pewną, mówi, co słuszne, a świadek fałszywy – oszustwo. ¹⁸Plotka bywa jak pchnięcie mieczem, a język mądrych staje się lekarstwem. ¹⁹Mówienie prawdy przetrwa, mgnienie oka trwa język kłamliwy. ²⁰W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój.

Syr 28,17n

¹⁵Trzeci język oddalił żony od mężów i pozbawił je owocu ich trudów. ¹⁶Kto nastawia mu ucha, nie znajdzie spoczynku ani nie będzie mieszkał spokojnie. ¹⁷Uderzenie różgi wywołuje sińce, uderzenie języka łamie kości. ¹⁸Wielu padło od ostrza miecza, ale nie tyłu, co od języka. ¹⁹Szczęśliwy, kto przed nim był słońięty, kto nie doświadczył jego złości, kto nie dźwigał jego jarzma i nie był związany jego pętami. ²⁰Jarzmo jego to jarzmo żelazne, a pęta jego – pęta z brązu.

Prz 26,22

²⁰Bez dREW zagaśnie ognisko, bez plotkarza spór zniknie. ²¹Węgiel dla żaru, drwa dla ognia, a mąż kłótniwy dla wzniecania sporu. ²²Słowa plotkarza są jak smaczne kąski, zapadają do głębi wnętrza. ²³Czym na glinianym garnku srebrna polewa, tym usta życzliwe, a w sercu zło. ²⁴Na ustach nosi maskę ktoś wrogi, a w sercu kryje podstęp:

Syr 23,12-21

¹²Bywa taki sposób mówienia, który do śmierci można przyrównać, niechże się on nie znajdzie w dziedzictwie Jakuba! To wszystko dalekie jest od bogobojnych: niech się nie pograżają w nieprawościach! ¹³Nie przyzwyczajaj ust swoich do grubiańskiej nieczystości, gdyż są w niej grzeszne słowa. ¹⁴Wspomnij na ojca i matkę swoją, gdy będziesz razem z moźnymi, żebyś przypadkiem nie zapomniał się w ich obecności i żebyś z przyzwyczajenia jakiegoś głupstwa nie popełnił: bo wtedy wolałbyś nie być zrodzonym lub przeklinałbyś dzień swego narodzenia. ¹⁵Człowiek przyzwyczajony do mów haniebnych nie poprawi się przez wszystkie dni swego życia. ¹⁶Dwa rodzaje ludzi mnożą grzechy, a trzeci ściąga gniew karzący: ¹⁷namiętność gorąca, jak ogień płonący, nie zgaśnie, aż będzie zaspokojona; człowiek nieczysty wobec swego ciała, nie zazna spokoju, aż go ogień spali; rozpustnik, dla którego każdy chleb słodki, nie uspokoi się aż do śmierci. ¹⁸Człowiek popełniając cudzołóstwo mówi do swej duszy: Któż na mnie patrzy? Wokół mnie ciemności, a mury mnie zakrywają, nikt mnie nie widzi: czego mam się lękać? Najwyższy nie będzie pamiętał moich grzechów. ¹⁹Tylko oczy ludzkie są postrachem dla niego, a zapomina, że oczy Pana, nad słońce dziesięć tysięcy razy jaśniejsze, patrzą na wszystkie drogi człowieka i widzą zakątki najbardziej ukryte. ²⁰Wszystkie rzeczy są Mu znane, zanim powstały, tym więc bardziej – po ich stworzeniu. ²¹Takiego człowieka spotka kara na ulicach miasta, tam gdzie nie będzie się spodziewał niczego – zostanie schwytyany.

Wj 20,7

⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudił i wykonywał wszystkie swoje zajęcia.

Lb 30,3

¹Mówił więc Mojżesz do wodzów pokoleń izraelskich te słowa: Oto, co nakazuje Pan: ²Jeśli mężczyzna złoży ślub Panu albo zobowiąże się do czegoś przysięgą, nie może łamać swego słowa, ale winien wypełnić dokładnie to, co wyrzekł swymi ustami. ³Gdy kobieta złoży ślub Panu lub podejmie jakieś zobowiązanie, to w wypadku gdy jest jeszcze młoda i mieszka w domu swego ojca, ⁴a ojciec wie o jej ślubie czy zobowiązaniu, które uczyniła, i nie sprzeciwia się, wówczas ślub, jakikolwiek by był, i zobowiązanie będą ważne. ⁵Jeżeli jednak ojciec sprzeciwi się, i to w dniu, w którym się dowiedział, wtedy stają się nieważne wszystkie śluby i zobowiązania, które uczyniła. Pan nie poczyna jej tego za winę, ojciec bowiem okazał sprzeciw.

Pwt 23,22..

²⁰Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiadać. ²¹Jeśli złożysz ślub Panu, Bogu swemu, nie będziesz się ociągał z jego wypełnieniem, gdyż Pan, Bóg twój, będzie się tego domagał od ciebie, a na tobie będzie ciążył grzech. ²²Jeśli się wstrzymasz od ślubowania, nie będzie grzech ciążył na tobie, ²³lecz co z ust twych już wyszło, tego strzeż i wypełnij ślub, który twe usta złożyły jako dar dobrowolny Panu, Bogu twemu. ²⁴Gdy wejdiesz do winnicy swego bliźniego, możesz zjeść winogron do syta, ile zechcesz, lecz do swego koszyka ich nie weźmiesz. ²⁵Gdy wejdiesz między zboże bliźniego swego, ręką możesz zrywać kłosa, lecz sierpa nie przyłożysz do zboża swego bliźniego.

Syr 23,7-11

⁵a żądę odwróć ode mnie! ⁶Niech nie panują nade mną żądze zmysłowe i grzechy cielesne, nie wydawaj mię bezwstydną namiętności! ⁷O karności ust posłuchajcie, dzieci: kto ją zachowa, nie da się pochwyć. ⁸Grzesznika odkryją jego własne wargi i do upadku doprowadzą szydce i zuchwalca. ⁹Nie przyzwyczajaj ust swoich do wypowiadania przysięgi i nie przywykaj wzywać imienia Świętego. ¹⁰Jak bowiem niewolnik często brany na męki nie może być wolny od sińców, tak ten, co byle kiedy przysięga i wzywa imienia Pańskiego, nie będzie wolny od grzechu. ¹¹Człowiek często przysięgający pomnaża bezprawia i różga nie odejdzie od jego domu. Jeśliby wykroczył mimo woli przeciw przysiędze, to grzech jego spadnie na niego, a jeśliby ją zlekceważył, zgrzeszy podwójnie, a jeśliby krzywo przysięgał, nie będzie mu darowane i dom jego napelni się nieścześnie. ¹²Bywa taki sposób mówienia, który do śmierci można przyrównać, niechże się on nie znajdzie w dziedzictwie Jakuba! To wszystko dalekie jest od bogobojnych: niech się nie pograżają w nieprawościach! ¹³Nie przyzwyczajaj ust swoich do grubiańskiej nieczystości, gdyż są w niej grzeszne słowa.

Lb 22,6

⁴Rzekł więc Moab do starszych spośród Madianitów: Teraz to mnóstwo poźre wszystko wokół nas, jak wół żre trawę na polu. Wówczas królem Moabu był Balak, syn Sippora. ⁵On też wysłał posłów do Balaama, syna Beora, do Petor nad Rzeką w kraju Ammaw, aby go zaprosił tymi słowami: Oto lud, który wyszedł z Egiptu, okrył powierzchnię ziemi i osiadł naprzeciw mnie. ⁶Przyjdź więc teraz, proszę, i przeklnij mi ten lud, bo jest silniejszy ode mnie. Być może potrafiemy go pokonać i z kraju wypędzić. Wiem bowiem, że kogo ty błogosławisz, będzie błogosławiony, a kogo ty przeklniesz, będzie przeklęty. ⁷Wybrali się więc starsi Moabitów wraz ze starszymi Madianitów w drogę, zaopatrzeni w dary dla wieszczka. Przybyli do Balaama i przekazali mu słowa Balaka. ⁸On zaś im odpowiedział: Pozostańcie tu na noc, a potem dam wam odpowiedź według tego, co mi Pan powie. Pozostali więc księżęta Moabitów u Balaama.

Kpł 20,6

⁴Jeżeli miejscowa ludność przymknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go, ⁵to Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i przeciwko jego rodzinie i wyłączę go spośród jego ludu, jak również i tych wszystkich, którzy go naśladują, którzy uprawiają nierząd z Molochem. ⁶Także przeciwko każdemu, kto się zwróci do wywołujących duchy albo do wróżbitów, aby uprawiać z nimi nierząd, zwrócę oblicze i wyłączę go spośród jego ludu. ⁷Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty: Ja, Pan, Bóg wasz! ⁸Będziecie strzec ustaw moich i wykonywać je. Ja jestem Pan, który was uświęca!

Kpł 20,27

²⁵Będziecie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi na ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste. ²⁶Będziecie dla Mnie święci, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi. ²⁷Jeżeli jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta będą wywoływać duchy albo wróżyc, zostaną ukarani śmiercią. Kamieniami zabijecie ich. Krew ich [spadnie] na nich.

Prz 15,23

²¹Nierozsądny cieszy się głupotą, rozumny chodzi prostą drogą. ²²Zamiary unicestwienia brak rady, dojrzewają, gdzie wielu doradców. ²³Radością człowieka odpowiedź ust własnych, jak miła wypowiedź w swym czasie. ²⁴Dla rozsądnego droga życia w górę, by uniknąć Szeolu, co w dole. ²⁵Pan rozwała dom pysznych, a miedzę wdowy ustala.

Prz 25,11

⁹Spór swój z bliźnim załatw polubownie, lecz cudzych tajemnic nie zdradzaj, ¹⁰by słuchający nie zelżył ciebie i nie przyłgnęła do ciebie zniewaga. ¹¹Jak złote jabłko na sprzętach ze srebra, tak słowo w porę wypowiedziane. ¹²Złotym kolczykiem, koliaż szczerozłotą nagana mądrego dla posłusznych uszu. ¹³Czym chłód śniegu w czasie żniwa, tym wierny zleceniu posłaniec: bo ducha pana orzeźwia.

Koh 3,7

⁵czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, ⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, ⁷czas rozdzierania i czas zsywania, czas milczenia i czas mówienia, ⁸czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju. ⁹Cóż przyjdzie pracującemu z trudu, jaki sobie zadaje?

Syr 1,24

²²Niesłuszny gniew nie może być usprawiedliwiony, przebranie miary w gniewie jest jego upadkiem. ²³Cierpliwy do czasu dozna przykrości, ale później radość dla niego zakwitnie. ²⁴Do czasu będzie ukrywać swoje słowa, a wargi wielu wychwalać będą jego rozum. ²⁵W skarbcach mądrości są przypowieści wiedzy, w grzeszniku zaś pobożność budzi odrazę. ²⁶Jeżeli pożadasz mądrości, chowaj przykazania, a Pan cię nią obdarzy.

Syr 28,25

²³Natomiast ci, którzy Pana porzucają, weń wpadną, zapali się w nich i nie będzie wygaszony; jak lew będzie przeciw nim wysłany i rozszarpie ich jak pantera.

²⁴Uważaj! Otocz posiadłość swą płotem z cierni, srebro swoje i złoto mocno zwiąż; ²⁵słowem twoim spraw wagę i ciężarki, a ustom drzwi i zasuwę! ²⁶Uważaj, abyś się w nim nie potknął, i byś nie upadł przed tym, kto ci gotuje zasadzkę.

Prz 31,26

²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Strojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba lenistwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać:

Prz 18,4

²Nierozumny nie ma upodobania w rozwadze, tylko w ujawnieniu swej myśli. ³W ślad za bezbożnym idzie pogarda, nikczemności towarzyszy niesława. ⁴Słowa ust ludzkich są głęboką wodą, rwącym potokiem jest źródło mądrości. ⁵Niedobrze jest popierać winnego, krzywdząc niewinnego w sądzie. ⁶Wargi niemądrego prowadzą do klótni, jego usta wołają o razy.

Pwt 32,1n

¹Uważajcie, niebioso, na to, co powiem, słów z moich ust słuchaj, ziemio. ²Nauka moja niech splywa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rzęsiły na zieleń, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznanie wielkość Boga naszego! ⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy.

Prorockie

Iz 29,4

²Wówczas uciszę Ariela: nastanie żalność i wzdychanie. Ty będziesz dla mnie jak-by Arielem; ³jak Dawid rozłożę obóz przeciw tobie, otoczę cię szanćcami, wzniosę przeciw tobie wieże oblężnicze. ⁴Wtedy pokornie z ziemi mówić będziesz i z prochu wyjdą twe słowa stłumione; twój głos jakby upiora dobędzie się z ziemi, a mowa twa z prochu wyda się sykkiem. ⁵Jak drobny pył będzie twoich wrogów zgraja i jak rozwiane plewy tłum twoich ciemiężców. A stanie się to nagle, niespodzianie; ⁶zostaniesz nawiedzony przez Pana Zastępów gromem, wstrząsami i wielkim hukiem, huraganem, burzą i płomieniami trawiącego ognia.

Pozaewangeliczne

Jk 3,2-12

²Wszyscy bowiem często upadamy. Jeśli ktoś nie grzeszy mową, jest mężem doskonałym, zdolnym utrzymać w ryzach także całe ciało. ³Jeżeli przeto wkładamy koniom wędziła do pysków, by nam były posłuszne, to kierujemy całym ich ciałem. ⁴Oto nawet okrętom, choć tak są potężne i tak silnymi wichrami miotane, niepozorny ster nadaje taki kierunek, jaki odpowiada woli sternika. ⁵Tak samo język, mimo że jest małym organem, ma powód do wielkich przechwałek. Oto mały ogień, a jak wielki las podpala. ⁶Tak i język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezceści całe ciało, i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia. ⁷Wszystkie bowiem gatunki zwierząt i ptaków, gadów i stworzeń morskich można ujarzmić, i rzeczywiście ujarzmiła je natura ludzka. ⁸Języka natomiast nikt z ludzi nie potrafi okiełznać; to zło niepohamowane, pełne zabójczego jadu. ⁹Za jego pomocą wielbimy Boga i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże. ¹⁰Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak być nie może, bracia moi! ¹¹Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka? ¹²Czy może, bracia moi, figowiec rodić oliwkę albo winna latorośl figi? Także sone źródło nie może wydać słodkiej wody.

Jk 1,26

²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonale Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonnym do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozabawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekiwać się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.

Jk 3,2

¹Niech zbyt wielu z was nie uchodzi za nauczycieli, moi bracia, bo wiecie, że tym bardziej surowy czeka nas sąd. ²Wszyscy bowiem często upadamy. Jeśli ktoś nie grzeszy mową, jest mężem doskonałym, zdolnym utrzymać w ryzach także całe ciało. ³Jeżeli przeto wkładamy koniom wędziła do pysków, by nam były posłuszne, to kierujemy całym ich ciałem. ⁴Oto nawet okrętom, choć tak są potężne i tak silnymi wichrami miotane, niepozorny ster nadaje taki kierunek, jaki odpowiada woli sternika.

Jk 5,12

¹⁰Za przykład wytrwałości i cierpliwości weźcie, bracia, proroków, którzy przemawiali w imię Pańskie. ¹¹Oto wychwalamy tych, co wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i widzieliście końców [nagrodę za nią] od Pana; bo Pan pełen jest litości i miłosierdzia. ¹²Przed wszystkim, bracia moi, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób: wasze tak niech będzie tak, a nie niech będzie nie, abyście nie podpadli pod sąd. ¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny! ¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana.

2Kor 1,17n

¹⁵W tym przeświadczeniu postanowiłem już wcześniej do was przybyć byście dostąpili powtórnej łaski – ¹⁶następnie udać się od was do Macedonii i z Macedonii znów przyjść do was po to, byście mnie wyprawili w podróż do Judei. ¹⁷Czyż więc poczynałem sobie lekkomyślnie, wszystko to zamierzając? Albo układając to, czy postanawiałem według ciała w ten sposób, iżby tak, tak było u mnie równocześnie nie, nie? ¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę.

Jk 1,19

¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności. ¹⁸Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami Jego stworzeń. ¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczipione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze.

1Kor 14,3

¹Starajcie się posiadać miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocstwa! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi.

Ewangelie

Mt 5,33..

³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jeruzolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi.

Łk 6,45

⁴³Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. ⁴⁴Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się wino-

gron. ⁴⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta. ⁴⁶Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie!, a nie czynicie tego, co mówię? ⁴⁷Pokażę wam, do kogo podobny jest każdy, kto przychodzi do Mnie, słucha słów moich i wypełnia je.

SŁUCHAĆ

40	7	11	8	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 1,8	Am 3,1	Rz 10,17	Mk 12,29
2	Pwt 6,4	Jr 7,2	Dz 16,14	Mk 4,3
3	Pwt 18,16	Jr 6,10	Rz 1,5	Mk 4,9
4	Pwt 18,19	Jr 9,25	Rz 10,14nn	Mt 7,24nn
5	1Sm 9,15	Iz 50,5	Dz 7,51	J 8,43
6	Hi 36,10	Iz 29,18	Jk 5,4	J 8,47
7	Wj 22,22-26	Iz 35,5	1P 3,12	Mt 11,5
8		Iz 42,18nn	1J 5,14n	Mt 17,5
9		Iz 43,8		Łk 2,19
10		Iz 1,15		Łk 2,51
11		Mi 3,4		Łk 11,28
12				J 9,31
13				J 9,31
14				J 11,41n

Ps 10,17; Ps 102,21; Ps 34,16; Ps 34,18;

Historyczne

Prz 1,8

⁶aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. ⁷Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. ⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się,

Pwt 6,4

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Pwt 18,16

¹⁴Te narody bowiem, które ty wydziedziczyłeś, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój. ¹⁵Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. ¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. ¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę.

Pwt 18,19

¹⁷I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. ¹⁸Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę. ¹⁹Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy. ²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? –

1Sm 9,15

¹³Gdy wejdziecie do miasta, spotkacie go tam, zanim wyjdzie ucztować na wyżynę; lud nie je nic, dopóki on nie przybędzie. On bowiem błogosławi żertwę, a wtedy dopiero jedzą zaproszeni. A teraz idźcie, to go zaraz znajdziecie. ¹⁴Ruszyli więc ku miastu. Kiedy weszli do bramy miasta, Samuel właśnie siedł naprzeciw nich, udając się na wyżynę. ¹⁵Pan zaś objawił Samuelowi na dzień przed przybyciem do niego Saula, mówiąc mu: ¹⁶W dniu jutrzejszym o tym czasie poślę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina. Jego namaścisz na wodza ludu mego izraelskiego. On wybawi mój lud z ręki Filistynów, wejrzałem bowiem na mój lud, gdyż do mnie dotarło jego wołanie. ¹⁷Kiedy Samuel spostrzegł Saula, odezwał się do niego Pan: Oto ten człowiek, o którym ci mówiłem, ten, który ma rządzić moim ludem.

Hi 36,10

⁸Gdy powrozami związani, w kajdany nędzy zostaną zakuci, ⁹wtedy im stawia przed oczy ich czyny, by ciężar przestępstw widzieli. ¹⁰Otwiera im uszy na radę, namawia: od zła niech odstąpią! ¹¹Gdy usłuchają z poddaniem, pędzą swe dni w dobrobycie, a lata mijają w szczęściu. ¹²Jeśli nie słuchają, zginą od dzidy, wyginą z braku rozumu.

Wj 22,22-26

²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winiłeś mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli byś się on żalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociągał z [ofiara] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twego pierworodnego syna.

Prorockie

Am 3,1

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znalazłem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają?

Jr 7,2

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzący tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska!

Jr 6,10

⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli! ¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania. ¹¹A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku. ¹²Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyrocznia Pana.

Jr 9,25

²³Tak mówi Pan: Mędrzec niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlubi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana. ²⁵Oto dni nadejdą – wyrocznia Pana – kiedy zesłę karę na wszystkich obrzezanych według ciała: ²⁶na Egipt, Judę i Edom, Ammonitów, Moab i na wszystkich, którzy podcinają włosy i mieszkają na pustyni. Albowiem wszystkie narody są nieobrzezane i cały dom Izraela jest nieobrzezane serca.

Iz 50,5

³Przyodziewam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbietem przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem niezczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Iz 29,18

¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garncarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały. ¹⁹Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, ²⁰bo nie stanie ciemięzcy, z szydercą koniec będzie, i wytępieni zostaną wszyscy, co za złem gonią:

Iz 35,5

³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinię i sitowie.

Iz 42,18nn

¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznanej drodze, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwróć z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj!

Iz 43,8

⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie.

Iz 1,15

¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabat, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzyrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!

Mi 3,4

²Wy, którzy macie w nienawiści dobro, a miłujecie zło, którzy zdzieracie skórę z ludzi i ciało ich aż do kości. ³Bo ci, którzy jedzą ciało mego ludu i skórę z niego zdzierają, a kości mu łamią i tną na kawałki, jak do garnka, jak mięso [przeznaczone] do wnętrza kotła, ⁴wołać będą wówczas do Pana, ale im nie odpowie, lecz zakryje w tym czasie oblicze swe przed nimi z powodu występków, które popełnili. ⁵Tak mówi Pan przeciw prorokom, którzy zwodzą lud, którzy, gdy mają usta pełne, wówczas głoszą pokój, a jeśli ktoś niczego w usta im nie włoży, ogłaszają świętą wojnę przeciw niemu. ⁶Dlatego noc będzie dla was bez widzeń i ciemność dla was bez wieszczby; zajdzie słońce nad prorokami i zaćmi się dzień nad nimi.

Pozaewangeliczne

Rz 10,17

¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznicię w was gniew wobec ludu nierozumnego.

Dz 16,14

¹²stamtąd zaś do Filipi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. ¹³W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy, rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszyły. ¹⁴Przysłuchiwała się nam też pewna bojąca się Boga kobieta z miasta Tyatry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. ¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas. ¹⁶Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę

jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczego. Przynosiła ona duży dochód swym panom.

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Rz 10,14nn

¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go zywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa.

Dz 7,51

⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzie miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Któregoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali. ⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.

Jk 5,4

²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. ⁴Oto woła zapłata robotników, zniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk zniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępów. ⁵Zyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatku tuczyliście serca wasze w dniu rezi. ⁶Potępiliście i zabilście sprawiedliwego. Nie stawał wam oporu.

1P 3,12

¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie. ¹¹Niech zaś odstąpi od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąża za nim. ¹²Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone], a Jego uszy na ich prośby; oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią. ¹³Kto zaś wam zaszkodzi, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra? ¹⁴Ale jeżeli byście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić!

1J 5,14n

¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. ¹³O tym napisałem do was, którzy wierzyacie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne. ¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą. ¹⁵A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o co Go prosiliśmy. ¹⁶Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. ¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci.

Ewangelie

Mk 12,29

²⁷Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie. ²⁸Podszeźł także jeden z uczonych w Piśmie, który się im przysłuchiwał, gdy rozprawiali między sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? ²⁹Jezus odpowiedział: **Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem.** ³⁰Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. ³¹Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych.

Mk 4,3

¹Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej, na jeziorze, a cały tłum stał na brzegu jeziora. ²Nauczał ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: ³**Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać.** ⁴A gdy siał, jedno [ziarno] padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. ⁵Inne padło na grunt skalisty, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie.

Mk 4,9

⁷Inne padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i wydawały [plon], wschodząc i rosnąc; a przynosiły plon trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. ⁹**I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!** ¹⁰A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. ¹¹On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach,

Mt 7,24nn

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztroptym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, weszły wicher, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. ²⁷Spadł deszcz, weszły wicher, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką.

J 8,43

⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga. ⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byłście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³**Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki.** ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie.

J 8,47

⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie? ⁴⁷**Kto jest z Boga, słów Bożych słucha.** Wy dlatego nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. ⁴⁸Odpowiedzieli Mu Żydzi: Czyż niesłusznie mówimy, że jesteś Samarytaninem i że jesteś opętany przez złego ducha? ⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie.

Mt 11,5

³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwac? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i poznajcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 17,5

³A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁵**Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!** ⁶Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ⁷A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się!

Łk 2,19

¹⁷Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. ¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹**Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.** ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki].

Łk 2,51

⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹**Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.** ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Łk 11,28

²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumy głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸**Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają.** ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

J 9,31

²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹**Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę.** ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.

J 9,31

²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹**Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę.** ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.

J 11,41n

³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹**Usunięto więc kamień.** Jezus wniósł oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

SŁUGA BOŻY

110	14	56	17	23
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 14,31	Jr 33,26	Dz 3,13n	Mt 12,18-21
2	Lb 12,7	Ez 37,25	Dz 3,18	Mt 11,29
3	Pwt 34,5	Am 3,7	Dz 4,27n	Łk 4,18n
4	1Krl 8,56	Jr 7,25	Dz 3,25n	Łk 22,27
5	2Sm 7,8	Jr 7,25	Dz 26,23	J 13,12-15
6	1Krl 8,24n	Jr 27,6	Dz 8,32n	J 13,1
7	Rdz 26,24	Ez 34,23n	1P 2,21-25	J 15,13
8	Rdz 24,14	Ez 37,24n	Flp 2,5-11	Mk 10,43nn
9	Wj 32,13	Iz 40-55	Dz 4,10nn	Mt 20,26nn
10	Joz 24,29	Iz 50,1	Dz 4,29nn	Łk 22,37
11	1Krl 18,36	Iz 48,8	Rz 1,1	Mk 14,24
12	2Krl 17,23	Iz 42,18n	Ga 1,10	Mt 26,28
13	Wj 19,5n	Iz 42,24	Flp 1,1	Mk 8,31
14	Pwt 9,24	Iz 43,8	Tt 1,1	Mk 9,31
15		Iz 43,22n	Ap 7,3	Łk 18,31nn
16		Iz 30,9nn	Ap 7,14n	Łk 24,44
17		Iz 44,21n	Ap 22,3nn	Mt 12,18-21
18		Iz 41,8nn		Łk 1,38
19		Iz 44,28		Łk 1,43
20		Iz 45,1		Łk 1,48
21		Iz 48,14		J 15,15
22		Iz 42,1-7		J 20,17
23		Iz 49,1-6		J 15,20
24		Iz 50,4-9		
25		Iz 52,13-53,12		
26		Iz 43,10nn		
27		Iz 45		
28		Iz 49-55		
29		Iz 49,3		
30		Iz 49,6		
31		Iz 52,13		
32		Iz 49,1		
33		Iz 50,7		
34		Iz 53,7		
35		Jr 1,5		
36		Jr 15,20		
37		Jr 11,19		
38		Iz 49,3		
39		Iz 49,5n		
40		Iz 50,4-10		
41		Iz 50,6		
42		Iz 53,7		
43		Iz 53,4nn		
44		Iz 53,10		
45		Iz 53,8		
46		Iz 53,11nn		
47		Iz 54,1-55,4		
48		Iz 61,1nn		
49		Ag 2,23		
50		Za 3,8		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Jr 23,5		
52		Iz 65,13n		
53		Iz 65,17n		
54		Iz 53,10n		
55		Iz 53,10nn		
56		Iz 42,1-4		

Ps 78,70; Ps 134,1; Ps 105,6nn; Ps 105,26; Ps 105,45; Ps 103,20n;

Historyczne

Wj 14,31

²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

Lb 12,7

⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszowi? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan],

Pwt 34,5

³Negeb, okolicę doliny koło Jerycha, miasta palm, aż do Soaru. ⁴Rzekł Pan do niego: Oto kraj, który poprzysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi tymi słowami: Dam go twemu potomstwu. Pozwoliłem ci zobaczyć go własnymi oczami, lecz tam nie wejdziesz. ⁵Tam, w krainie Moabu, według postanowienia Pana, umarł Mojżesz, sługa Pański. ⁶I pochowano go w dolinie krainy Moabu naprzeciw Bet-Peor, a nikt nie zna jego grobu aż po dziś dzień. ⁷W chwili śmierci miał Mojżesz sto dwadzieścia lat, a wzrok jego nie był przyćmiony i siły go nie opuściły.

1Krl 8,56

⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zanosić do Pana te wszystkie modły i błagania, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanąwszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków.

2Sm 7,8

⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twych nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej.

1Krl 8,24n

²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak docho-wującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca, ²⁴bo dotrzymałeś słowa Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, w tym, coś mu przyrzekł i powiedział swymi ustami, a co dziś wypełniłeś własnoręcznie. ²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzymaj słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosy najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem.

Rdz 26,24

²²Izaak przeniósł się więc na inne miejsce i wykopał jeszcze inną studnię. O tę studnię już nie było sporów. Izaak dał jej nazwę Rechobot, mówiąc: Teraz dał nam Pan swobodną przestrzeń, abyśmy się rozmnażali w tym kraju. ²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na sługę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a studzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol.

Rdz 24,14

¹²I mówił: Panie, Boże pana mego, Abrahama, spraw, proszę, by dzisiaj nastąpiło spotkanie; bądź łaskaw dla mego pana, Abrahama! ¹³Gdy teraz stoję przy źródle i gdy córki mieszkańców tego miasta wychodzą, aby czerpać wodę, ¹⁴niechaj dziewczyna, której powiem: Nachyl mi dzban twój, abym się mógł napić, a ona mi odpowie: Pij, a i wielbłądy twoje napoję, będzie tą, którą przeznaczyłeś dla sługi swego, Izaaka; wtedy poznam, że jesteś łaskaw dla mego pana. ¹⁵Zanim przestał się modlić, nadeszła ze swoim dzbanem na ramieniu Rebeka, córka Betuela, syna Milki, żony Nachora, brata Abrahama. ¹⁶Panna to była bardzo piękna, dziewica, która nie obcowała jeszcze z mężczyzną. Ona to zeszła do źródła i napełniwszy swój dzban, wracała.

Wj 32,13

¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonę gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak liczne jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadcstwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie.

Joz 24,29

²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzenie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości. ²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. ³⁰Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. ³¹Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela.

1Krl 18,36

³⁴i rozkazał: Napełnijcie cztery dzbany wodą i wylejcie na całopalenie oraz na drwa! Potem polecił: Wykonajcie to drugi raz! Oni zaś to wykonali. I znów nakazał: Wykonajcie trzeci raz! ³⁵Oni zaś wykonali to po raz trzeci, aż woda oblała ołtarz dokoła i napełniła też rów. ³⁶Następnie w porze składania ofiary pokarmowej prorok Eliasz wystąpił i rzekł: O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja, Twój sługa, na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. ³⁷Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty znów nawracasz ich serca. ³⁸A wówczas spadł ogień od Pana i strawił zertwę i drwa oraz kamienie i muł, jak i też pochłonął wodę z rowu.

2Krl 17,23

²¹Albowiem oderwał Izraela od domu Dawida, a Izrael obrał sobie za króla Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś oderwał Izraela od Pana i doprowadził go do wielkiego grzechu. ²²Izraelici naśladowali wszystkie grzechy, które Jeroboam popełnił; nie odstąpili od nich. ²³Aż wreszcie Pan odrzucił Izraela sprzed swego oblicza, tak jak zapowiedział przez wszystkie sługi swoje, proroków. I przesiedlił Izraelitów z własnego kraju w niewolę do Asyrii, gdzie są aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Król asyryjski kazał przyjść ludziom z Babilonu, z Kuta, z Awwa, z Chamat i z Sefarwaim i osiedlił ich w miastach Samarii zamiast Izraelitów. Wzięli oni więc

w posiadanie Samarię i osiedlili się w jej miastach.²⁵ W początkach swego pobytu nie oddawali oni tam czci Panu, zatem Pan nasyłał na nich lwy, które wśród nich dokonywały spustoszenia.

Wj 19,5n

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Pwt 9,24

²²W Tabeera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiądźcie ziemię, którą wam dałem, wzgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosiłem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści noc; zanosiłem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć. ²⁶Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką.

Prorockie

Jr 33,26

²⁴Czy nie zauważyłeś, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach. ²⁵Tak mówi Pan: Jeżeli nie istnieje moje przymierze z dniem i nocą, jeśli nie ustaliłem praw nieba i ziemi, ²⁶wtedy będę mógł odrzucić potomstwo Jakuba i Dawida, mego sługi, nie biorąc z jego rodu panujących nad potomkami Abrahama, Izaaka i Jakuba. Przecież odmienię ich los i zlituję się nad nimi.

Ez 37,25

²³I już nie będą się kłaść swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyścić ich i będę moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jednego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zadrży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawiwszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokował? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczą wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Jr 7,25

²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi.

Jr 7,25

²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi.

Jr 27,6

⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.

Ez 34,23n

²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osadzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.

Ez 37,24n

²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie będą się kłaść swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyścić ich i będę moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jednego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

Iz 40-55

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawę jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebiosa? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto

zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyne na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicłość i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszone od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosa jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczępiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiewają się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. ^[41] ¹Uciszyć się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwia! ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie klęczący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniem na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłożcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przesłane rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przysłane rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garniarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłasza] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastuna. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są czczą ułudą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ^[42] ¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechę-

ci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwaly mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wypach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórza, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznanej drodze, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, namięć wrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ²⁴Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ²⁵Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożoga, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca. ^[43] ¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twoje plemień i z zachodu cię pozbięram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. ¹¹Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹²Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹³To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹⁴wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁵Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁶Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁷Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁸który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁹Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ²⁰Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²¹Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szałki i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²²Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²³Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²⁴Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁵Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁶Ja, właśnie Ja przekreśliłam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ²⁷Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić. ²⁸Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ²⁹Więc sponiewierałem książy mego

przybytku, obłożyłem kłatwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi. ⁴⁴ ¹ Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ² Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³ Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴ Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵ Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶ Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷ Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi powiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸ Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹ Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰ Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć koryści? ¹¹ Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹² Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształt; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³ Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴ Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysiowego i dębowego – a upatrzył jej sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵ [Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶ Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycą się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷ Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸ [Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹ Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰ Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹ Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś służył moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²² Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wyroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³ Wznoście okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwaleń swą okazał w Izraelu. ²⁴ Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵ Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶ potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷ To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸ Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów! ⁴⁵ ¹ Tak mówi Pan o swym pomocniku, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ² Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³ Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴ Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znależ. ⁵ Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znależ, ⁶ aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷ Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸ Niebioso, wyszycie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹ Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi pomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰ Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹ Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹² To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka. Ja wśląsnoścnie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³ To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On może miasto odbuduje i odeśle mo-

ich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴ Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bógowie nie istnieją. ¹⁵ Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶ [Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohabieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷ Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstyżenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸ Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹ Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰ Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹ Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²² Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³ Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴ mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstyżeni wszyscy, którzy się na Niego zrymali. ²⁵ W Panu uzyska swe prawo i chwałę dostąpi całe plemię Izraela. ⁴⁶ ¹ Ugiął się Bel, Nebo runął! Posąg ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemię dla zmęczonego zwierzęcia. ² Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³ Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjscia na świat. ⁴ Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵ Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? Wyrzucają złoto z sakiemki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułał bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷ Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca jego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸ Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹ Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰ Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹ Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹² Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³ Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. ⁴⁷ ¹ Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzuciona z tronu, Córo Chaldejska! Po przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ² Uchwycić żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twój zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³ Nagość swoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴ [Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵ Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemność, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶ Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷ Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸ A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanie wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹ Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰ Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹ Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniacaka, ani się spostrzeżesz. ¹² Trwaj przy swoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³ Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴ Oto będą jak zdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵ Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. ⁴⁸ ¹ Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ² Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³ Oznajmiłem

od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągami z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwą cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracił. ¹⁰Oto przeto piłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołałam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywiodłem go i poszczęściłem jego drodze. ¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz. ¹⁸O gdybyś wżądał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, źródłom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. ²³Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrza wspominał moje imię. ²⁴Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ²⁵I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ²⁶Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ²⁷(b)Wszawłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ²⁸A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ²⁹Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ³⁰Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. ³¹A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwo, ³²aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ³³Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ³⁴Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ³⁵Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ³⁶Zabrzmiacie weselem, niebiosy! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ³⁷Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ³⁸Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ³⁹Oto wyrulem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ⁴⁰Śpieszą twoi budowniczy, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ⁴¹Rzuc okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opaszysz się nimi. ⁴²Bo twoje miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ⁴³Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ⁴⁴Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewole uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ⁴⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ⁴⁶I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłona będą ci oddawać i liczać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ⁴⁷Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ⁴⁸Za-

iste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycz okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocale. ⁴⁹Twoim ciemnościom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszemchny Jakuba. ⁵⁰Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprowiłem? Albo który to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ⁵¹Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; suchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ⁵²Przyodziewam kirem niebiosy i wór im wkładam jako okrycie. ⁵³Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵⁴Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁵⁵Podąłem grzbietem przed zniewagami i opluciem. ⁵⁶Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁵⁷Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁵⁸Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ⁵⁹Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeżytku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ⁶⁰Oto wy wszyscy, którzy rozniecaacie ognie, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. ⁶¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzycie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wy dobyto. ⁶²Wejrzycie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ⁶³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁶⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie poczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁶⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaże. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiortnieje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmiernie nie zagna. ⁶⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzię biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁶⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁶⁹Przebudź się, przebudź! Przyblecź się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ⁷⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejechać mogli wykupieni? ⁷¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ⁷²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdziesz jak z trawą? ⁷³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosy i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzie jest wściekłość ciemnicy? ⁷⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ⁷⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ⁷⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ⁷⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozlimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ⁷⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ⁷⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się użali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ⁸⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ⁸¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ⁸²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obróńca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ⁸³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. ⁸⁴Przebudź się, przebudź! Przyblecź moc twą, Syjonie! Przywiedz szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jerozalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobierzany ani nieczysty. ⁸⁵Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimski! Rozwiazaj sobie więzy na szyi, pojmana Córko Syjonu! ⁸⁶Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wy-

kupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmięcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludźko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. [53] ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienia dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszystcy pobłdziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dreńczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. [54] ¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzeszrenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twym jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość tych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słusna ode Mnie – wyrocznia Pana. [55] ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spójwajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie

jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będzie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶ Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawdy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosą górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyzną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięrow nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzywy wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 50,1

¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryś to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzędałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebiosą i wór im wkładam jako okrycie.

Iz 48,8

⁶Ty słyszałaś i widziałaś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałaś o nich, żebyś nie mówiła: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałaś ani nie wiedziałaś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwą cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przepięłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli.

Iz 42,18n

¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy ulany umiem posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa.

Iz 42,24

²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ²⁴Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ²⁵Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożoga, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca.

Iz 43,8

⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na

usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – w rocznica Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie.

Iz 43,22n

²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie zwywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreślam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów.

Iz 30,9nn

⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny. ⁸Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasem jako wieczyste świadectwo: ⁹Ze jest to naród buntowniczy, synowie zakłamanymi, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Pańskiego, ¹⁰którzy mówią do jasnowidzów: Nie miewajcie widzeń! i do proroków: Nie prorokujcie nam nagiej prawdy! Mówcie nam pochlebstwa, prorokujcie złudzenia! ¹¹Ustąpcie z drogi, zbroczone ze ścieżki, oddalście sprzed nas Świętego Izraela! ¹²Dlatego tak mówi Święty Izraela: Ponieważ odrzuciliście tę przestrożę, a położyliście ufność w krzywdzie i zdradzie i opieraliście się na nich, ¹³dlatego występki ten stanie się dla was jakby rysą zwiastującą upadek; powstaje nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle.

Iz 44,21n

¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wyrokzenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoście okrzyki, niebiosia, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebiosia, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?

Iz 41,8nn

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoźdźmi [posąg], żeby się nie zachwiały. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. unicestwieni będą i zginą ludzie klócający się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą.

Iz 44,28

²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Iz 45,1

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby utworzyć

przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamie żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela.

Iz 48,14

¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywiódłem go i poszczęściłem jego drogę. ¹⁶Zbliżcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem.

Iz 42,1-7

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaną, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś utworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

Iz 49,1-6

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniawszy moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostroszoną, utulił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 50,4-9

²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przydziewam kiorem niebiosia i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepięcym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich poźre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj imieniem Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści.

¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wyglądem i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. ¹⁶Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ¹⁷On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korney z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ¹⁸Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ¹⁹Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ²⁰Lecz on był przebita za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienia dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ²¹Wszyscy pobłdziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ²²Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ²³Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ²⁴Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ²⁵Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ²⁶Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ²⁷Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobyczą, to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 43,10nn

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wywołałem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.

Iz 45

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za ramię, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spizowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znasz. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znasz, ⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórca. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kocy, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twójmi; chodzić będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą

w pohańbieniu rzeźbiarzy posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzenia ani hańby po wszystkich wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówię to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 49-55

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostroszoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejacym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebiosa! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrzyłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebraли, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyroczenia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasziesz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szepać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich swoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycy okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocale. ²⁶Twoim ciemnościom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszchemocny Jakuba. ²⁷Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryż to jest z moich wierzyteli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²⁸Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto

[jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziejwam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje wyciągam mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór z mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich poźre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez prześlýsku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniećcie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. **[51]** ¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powstałem jego jedynym, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stepy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukazuje. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdać jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebios a położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się wzięwał, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemnicy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmy. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimol! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypilaś kielich, co sprawia za wrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się użali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęсна i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włóż go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyroczenia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyroczenia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmij-

cie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludźko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenka, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach były nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzągących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmując jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mój wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiadzić go cierpieniem. Jeśli on wyla swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzę potomstwo, dni swe przedłużę, a woda Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzę światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobywcę za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oreduje za przestępcami. **[54]** ¹Śpiewaj z radości, niepełna, która nie rodziła, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznała bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępij się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiądzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twoje w dowiedźstwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgniebioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyczgnę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litosć nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami otagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od tworgi, bo nie masz się czego obawiać, i od przetrachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgla i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgnęb. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słusna ode Mnie – wyroczenia Pana. **[55]** ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejcie, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwałę. ⁶ Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wyzwalajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż

hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosą górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpraw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprawdzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 49,3

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. ²Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 52,13

¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powieździe mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 49,1

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. ²Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię.

Iz 50,7

⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie niewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich poźre.

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy po-

błądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Jr 1,5

³i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošlę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

Jr 15,20

¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynił to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdojbyty mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana. ²¹Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników.

Jr 11,19

¹⁷Pan Zastępów, który cię zasadił, zawyrokował o twoim nieszczęściu na skutek przestępstwa domu Izraela i domu Judy; popełnili je na własną szkodę, drażniąc Mnie ofiarowaniem kadzidła Baalowi. ¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zglądźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją postmę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki.

Iz 49,3

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. ²Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.

Iz 49,5n

³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 50,4-10

⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Slugi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblýsku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze!

Iz 50,6

⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie!

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dreńczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.

Iz 53,4nn

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dreńczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć.

Iz 53,10

⁸Po udrećce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sluga usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobywcę za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,8

⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dreńczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrećce i sądzie

został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.

Iz 53,11nn

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sluga usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobywcę za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 54,1-55,4

¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznurzy, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zastydysz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarnę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będą dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszna ode Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeśli będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą.

Iz 61,1nn

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawiają się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice.

Ag 2,23

²¹Powiedz to namiestnikowi Judy, Zorobabelowi: Ja poruszę niebiosa i ziemię. ²²Wywrócę trony królestw i skruszę potęgę władczych narodów, przewrócę rydwan i jego woźnicę; padną konie i ich jeźdźcy, każdy polegnie od miecza swego brata. ²³W tym dniu wyrocznia Pana Zastępów – wezmę ciebie, sługo mój, Zorobabelu, synu Szealtielu – wyrocznia Pana – i uczynię z ciebie jakby sygnet, bo sobie upodobałem w tobie – wyrocznia Pana Zastępów.

Za 3,8

⁶Po czym anioł Pański napomniął Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przelożonym mojego domu i opiekunem moich przedsionków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłałem sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbiłem napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Jr 23,5

³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani tworzyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej,

Iz 65,13n

¹¹Lecz was, którzy porzucacie Pana, zapominacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełniacie czarkę wina na cześć Meniego, ¹²was przeznaczam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuściliście się zła w moich oczach i wybraлиście to, co Mi się nie podoba. ¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przynębieni na duchu. ¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami.

Iz 65,17n

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jeruzolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jeruzolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłętwy.

Iz 53,10n

⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.

¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,10nn

⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 42,1-4

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ani podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusnie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,

Pozaevangeliczne

Dz 3,13n

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w kruzganku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.

Dz 3,18

¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał. ¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby też grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa,

Dz 4,27n

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałaś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.

Dz 3,25n

²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiedali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców. ²⁵Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie

twoim wszystkie narody ziemi. ²⁶Dla was najpierw wskrzesił Bóg Sługę swego i posłał Go, aby błogosławił każdemu z was w odwracaniu się od grzechów.

Dz 26,23

²¹Z tego powodu pochwycili mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić. ²²Ale z pomocą Bożą do dzisiaj stale daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, ²³że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom. ²⁴Odchodzisz od rozumu, Pawle – zawołał głośno Festus, gdy on tak się bronił – wielka wiedza doprowadza cię do utraty rozsądku. ²⁵Nie odchodzę od rozumu, dostojny Festusie – odpowiedział Paweł lecz słowa, które mówię, są prawdziwe i przemysłane.

Dz 8,32n

³⁰Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy rozumiesz, co czytasz? – zapytał. ³¹A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę [rozumieć], jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wszedł i spoczął przy nim. ³²A czytał ten urywek Pisma: Prowadzą Go jak owcę na rzeź, i jak baranek, który milczy, gdy go strzygą, tak On nie otwiera ust swoich. ³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzannin. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.

1P 2,21-25

¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim cieple poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Flp 2,5-11

⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Dz 4,10nn

⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 4,29nn

²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twe-mu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich,

którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich.

Rz 1,1

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida,

Ga 1,10

⁸Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! ⁹Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! ¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim. ¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus.

Flp 1,1

¹Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa! ³Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam –

Tt 1,1

¹Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa, [posłany, aby szerzyć] wśród wybranych Bożych wiarę i poznanie prawdy wiodącej do życia w pobożności, ²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego –

Ap 7,3

¹Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo. ²I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: ³Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczątujemy czoła sług Boga naszego. ⁴I usłyszałem liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczątowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela: ⁵z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczątowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy,

Ap 7,14n

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybieliłi. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródła wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 22,3nn

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądali Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi.

Ewangelie

Mt 12,18-21

¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁸Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. ¹⁹Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. ²⁰Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. ²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. ²²Wówczas przyprowadzono Mu opełanego, który był niewidomy i niemy. Uzdroził go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida?

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

Łk 4,18n

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Łk 22,27

²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

J 13,12-15

¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. ¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja wam umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Mk 10,43nn

⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. ⁴²A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. ⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Mt 20,26nn

²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci. ²⁵Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. ²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

Łk 22,37

³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzosa, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony zostałem do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie.

Mk 14,24

²²A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: Bierzcie, to jest Ciało moje. ²³Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. ²⁴I rzekł do nich: To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. ²⁵Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym. ²⁶Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Mk 8,31

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 9,31

²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰Po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. ³³Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze?

Łk 18,31nn

²⁹On im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu lub żony, braci, rodziców lub dzieci dla królestwa Bożego. ³⁰żeby nie otrzymał daleko więcej [jeszcze] w tym czasie, a w wieku przyszłym – życia wiecznego. ³¹Po-tem wziął Dwunastu i powiedział do nich: Oto idziemy do Jeruzalem i spełni się wszystko, co napisali prorocy o Synu Człowieczym. ³²Zostanie wydany w ręce pogan, będzie wyszydzony, zelżony i opluty; ³³ubiczują Go i zabijają, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ³⁴Oni jednak nic z tego nie zrozumieli. Rzecz ta była zakryta przed nimi i nie pojmowali tego, o czym była mowa. ³⁵Kiedy przybliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał.

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumie-li Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie;

Mt 12,18-21

¹⁶Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. ¹⁷Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁸Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. ¹⁹Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na uli-cach Jego głosu. ²⁰Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. ²¹W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. ²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida?

Łk 1,38

³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Mary-ja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Łk 1,43

⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem,

skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z rado-ści dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana.

Łk 1,48

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogo-sławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na po-kolenia dla tych, co się Go boją.

J 15,15

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazu-ję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale na-zwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, są-dząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstę-puję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 15,20

¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdyby-ście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat niena-widzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli mo-je słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

SŁUŻYC

50	14	3	14	19
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 24,2	Jr 33,21n	Ef 5,5	Mt 4,10
2	Rdz 15,3	Oz 6,6	Dz 6,4	Mt 4,10
3	Pwt 6,15	Jr 7	Rz 15,16	Mt 9,13
4	Pwt 6,13		Kol 1,23	Łk 16,9
5	Pwt 13,5		Flp 2,22	Mt 6,24
6	Lb 18		Dz 20,19	Mt 19,21
7	1Sm 2,11		Rz 12,7	Mt 21,33..
8	1Sm 2,18		Rz 12,9-13	Łk 2,49
9	1Sm 3,1		Dz 6,1-4	Mt 16,21
10	Sdz 17,5n		Rz 6-7	Łk 24,26
11	2Sm 15,8		1Kor 7,22	J 14,31
12	Joz 24,22		Ef 6,6	Mk 10,45
13	1Sm 15,22		Ga 4	J 13,15n
14	Pwt 5,29nn		Rz 7,6	Łk 22,27
15				Łk 1,2
16				J 8,31-36
17				J 15,15
18				Mt 25,14-23
19				J 15,10n

Historyczne

Rdz 24,2

¹Abraham zezarał się i doszedł do podeszłego wieku, a Pan mu we wszystkim błogosławił. ²I rzekł Abraham do najstarszego swego sługi, który był zarządcą całej jego posiadłości: Połóż mi swą rękę pod biodro, ³bo chcę, żebyś mi przysiągł na Pana, Boga nieba i ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna Izaaka żony spośród kobiet Kanaanu, w którym mieszkam, ⁴ale że pójdziesz do mojego kraju i do mojej rodziny i wybierzesz żonę dla mego syna Izaaka.

Rdz 15,3

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przysłysz zaś spadkobiercą mojej majętności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo.

Pwt 6,15

¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił.

Pwt 6,13

¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdziecie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi.

Pwt 13,5

³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego –

Lb 18

¹Wtedy Pan rzekł do Aarona: Ty, synowie twoi i ród twego ojca będziecie odpowiadać za winy popełnione w przybytku. Ty i synowie twoi będziecie odpowiadać za winy waszego kapłaństwa. ²Niech również bracia twoi – pokolenie Lewiego, szczerp twego ojca – przyjdą i przyłączą się do ciebie, a pomagając tobie i synom twoim [w służbie] przed Namiotem Spotkania. ³Zatroszczą się o to, co potrzebne jest dla ciebie i dla przybytku. Jednak do sprzętów świętych i do ołtarza nie mogą się zbliżyć; w przeciwnym razie zginą tak oni, jak i wy. ⁴Mają być przy tobie i winni się troszczyć o wszystko, co dotyczy Namiotu Spotkania, o całą służbę w przybytku. Ale żaden niepowołany niech się do was nie zbliża. ⁵Wy podejmiecie staranie o przybytek i troskę o ołtarz, aby znów nie powstał gniew przeciw Izraelitom. ⁶Oto Ja wziąłem waszych braci, lewitów, spośród synów Izraela jako dar za was, jako oddanych Panu, aby pełnili służbę w Namiocie Spotkania. ⁷Ty zaś wraz ze swoimi synami masz pilnie przestrzegać służby kapłańskiej w tym wszystkim, co dotyczy ołtarza i miejsca za zasłoną. Obdarzyłem

was służbą kapłańską, a jeśli się kto niepowołany zbliży – umrze. ⁸Mówił dalej Pan do Aarona: Ja oddaję ci dary odłożone dla Mnie. Ze wszystkich świętych darów Izraela daję tobie i synom twoim jako należność wiekuiącą na mocy namaszczenia. ⁹Te z darów najświętszych, o ile nie zostaną spalone, przypadną tobie: dary ofiarne przy wszystkich ofiarach pokarmowych, ofiarach prześlębania i zadośćuczynienia, które Mi przynoszą. Jako rzeczy najświętsze będą należeć do ciebie i synów twoich. ¹⁰W Miejscu Najświętszym będziesz je spożywać; tylko mężczyźni mogą to jeść; będziesz to uważał za święte. ¹¹Tobie przypadną dary ofiarne wszystkich składanych gestem kołysania ofiar Izraelitów. Daję je tobie, synom twoim i córkom jako należność wiekuiącą; ktokolwiek z twojej rodziny jest czysty, może je spożywać. ¹²Daję ci wszystko, co najlepsze z oliwy, wszystko, co najlepsze z młodego wina i zboża, które Izraelici przynoszą Panu jako pierwsze plony. ¹³Pierwociny, które przynoszą Panu ze wszystkiego w ich kraju, mają do ciebie należeć. Każdy spośród twojej rodziny, kto tylko jest czysty, może z nich spożywać. ¹⁴Cokolwiek obłożone będzie kłatwą w Izraelu, ma do ciebie należeć. ¹⁵Wszystkie pierwociny łona matki, które oddają Panu ze wszystkiego ciała, począwszy od ludzi aż do bydła, będą twoje; ludzi pierwotnych każeś wykupić, jak również wszystko pierwotne zwierząt nieczystych. ¹⁶Wykupu dokona się w miesiąc po urodzeniu za cenę pięciu syków srebra według wagi przybytku; sykl po dwadzieścia ger. ¹⁷Nie każeś jednak wykupywać pierwotnego krowy, owcy i kozy: te są święte. Krew ich wylejesz na ołtarz, a tłuszcz ich spalisz w ogniu jako woń miłą Panu. ¹⁸Lecz mięso ich będzie do ciebie należeć, to jest mostek z piersi, ofiarowany gestem kołysania, i prawa łopatka będą twoje. ¹⁹Wszystko, co odłożone jest z darów świętych, jakie Izraelici przynoszą Panu, daję na zawsze tobie, synom twoim i córkom. To jest należność wiekuiąca, przymierze soli wobec Pana dla ciebie i potomstwa twego wraz z tobą. ²⁰Rzekł Pan do Aarona: Nie będziesz miał dziedzictwa w ich kraju; nie otrzymasz również spośród nich żadnego przydziału ziemi; Ja jestem działem twoim i dziedzictwem twoim wśród Izraelitów. ²¹Oto oddaję lewitom jako dziedzictwo wszystkie dziesięciny składane przez Izraelitów w zamian za służbę, jaką pełnią w Namiocie Spotkania. ²²Izraelici nie będą się mogli zbliżać do Namiotu Spotkania, by nie byli winni grzechu zasługującego na śmierć. ²³Sami tylko lewici mogą pełnić służbę w Namiocie Spotkania i poniosą ciężar odpowiedzialności. To jest prawo wieczyste dla waszych potomków: lewici nie będą posiadali żadnego dziedzictwa wśród Izraelitów, ²⁴lecz dałem im jako dziedzictwo dziesięciny, które Izraelici przynoszą Panu w ofierze. Dlatego też o nich powiedziałem, że nie otrzymują dziedzictwa wśród Izraelitów. ²⁵Potem Pan mówił do Mojżesza: ²⁶Tak przemów do lewitów i powiedz im: Gdy przyjmiecie dziesięciny od Izraelitów, które wam oddałem jako dziedzictwo, to dziesiątą część macie odłożyć na ofiarę dla Pana. ²⁷Będziecie wam to policzone jako ofiara, jak [innym] zboże z klepska lub to, co napelnia tłocznię. ²⁸Winniście również i wy składać Panu ofiarę z waszych dziesięcin, które odbieracie od Izraelitów. Oddacie to, coście winni ofiarować Panu, kapłanowi Aaronowi. ²⁹Ze wszystkich darów, jakie wam przypadną, winniście złożyć dar dla Pana: ze wszystkich najlepszych rzeczy – odpowiednią świętą część. ³⁰Powiedz im również: Gdy odłożycie to, co najlepsze, będzie ono lewitom policzone podobnie jak ofiara z klepska i tłoczni. ³¹Możecie to jeść na każdym miejscu wraz ze wszystkimi, którzy należą do waszych rodzin. Jest to bowiem zapłata za waszą służbę przy Namiocie Spotkania. ³²Gdy odłożycie z tego to, co jest najlepsze, nie będziecie ponosić żadnej winy, nie zbeczcie świętych darów Izraelitów, i [dzięki temu] nie pomrzecie.

1Sm 2,11

⁹On ochrania stopy pobożnych. Występną zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięży. ¹⁰Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królowi, wywyższa moc swego pomazańca. ¹¹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. ¹²Synowie Helega, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana ¹³ani na uprawnienia kapłańskie wobec ludu. Jeżeli ktoś składał krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi widelkami w rękę.

1Sm 2,18

¹⁶A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się spali tłuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie – zabiorę przemocą. ¹⁷Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana. ¹⁸Samuel pełnił posługi wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod. ¹⁹Matka robiła mu mały płaszcz, który przynosiła co roku, gdy przychodziła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę. ²⁰Heli błogosławił Elkanie i jego żonie, mówiąc: Niech Pan da ci potomstwo z tej żony w zamian za uproszonego, którego oddała Panu. I wracali do siebie do domu.

1Sm 3,1

¹Młody Samuel służył Panu pod okiem Helega. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. ²Pewnego dnia Heli spał w zwykłym

miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział. ³A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza.

Sdz 17,5n

³Zwrócił więc swej matce tysiąc sto [syklów] srebra, na co rzekła matka: Zaprawdę, srebro to poświęciłam Panu; z ręki mojej jest ono przeznaczone dla mego syna, aby z niego uczyniono posążek rzeźbiony i ulany z metalu. Oto teraz ci je oddaję. ⁴Ale on zwrócił owo srebro swojej matce. Matka zaś, wzięwszy dwieście [syklów] srebra, dała je złotnikowi. On zaś uczynił z nich posążek rzeźbiony i ulany z metalu, który był potem w domu Mikajehu. ⁵Mika miał u siebie sanktuarium, następnie sprawił efod i terafim oraz wprowadził jednego ze swych synów w czynności kapłańskie, tak że był dla niego kapłanem. ⁶Za dni owych nie było króla w Izraelu i każdy czynił to, co było słuszne w jego własnych oczach. ⁷Był bowiem młody człowiek w Betlejem judzkim, z pokolenia Judy. Był on lewitą i mieszkał tam jako przybysz. ⁸Człowiek ten opuścił miasto Betlejem judzkie, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie mu się przytrafi. Podróżując, doszedł aż do góry Efraima, do domu Miki.

2Sm 15,8

⁶Absalom postępował w ten sposób wobec każdego Izraelity, który przychodził po sprawiedliwość do króla. Tak Absalom zjednywał sobie serca ludu izraelskiego. ⁷Po upływie czterech lat rzekł Absalom do króla: Pozwól mi pójść wypełnić w Hebronie ślub, jaki złożyłem Panu. ⁸Przezywając w Geszur w Aramie, związał się sługa twój ślubem: Jeżeli Pan sprawi, że powrócę do Jerozolimy, wtedy oddam hołd Panu. ⁹Król odpowiedział mu: Idź w pokój! On zaś, powstawszy, udał się do Hebronu. ¹⁰Absalom skierował tajnych posłańców do pokoleń izraelskich, żeby mówili: Gdy tylko posłyszycie dźwięk trąby, wołajcie: Absalom został królem w Hebronie.

Joz 24,22

²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usunięcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać.

1Sm 15,22

²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przyprowaździłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem klątwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych klątwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczy baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popelnilem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu.

Pwt 5,29nn

²⁷Przybliź się i słuchaj tego wszystkiego, co mówi Pan, Bóg nasz. Mów nam wszystko, co powie do ciebie Pan, Bóg nasz, a my usłuchamy i wykonamy to. ²⁸Pan usłyszał wasze głośnie słowa, gdy mówiliście do mnie. I rzekł mi Pan: Usłyszałem głośnie słowa tego ludu, które wypowiedzieli do ciebie. Słuszne jest wszystko to, co ci powiedzieli. ²⁹Oby zawsze mieli w sercu tę samą bojaźń przede Mną i zachowywali zawsze wszystkie moje przykazania po wszystkie dni, aby się dobrze powodziło im i synom ich na wieki. ³⁰Idź i powiedz im: Wróćcie do swoich namiotów! ³¹A ty zostań tutaj ze Mną. Oznajmię ci wszystkie moje polecenia, prawa i nakazy, jakich masz ich nauczyć, aby je wypełniali na ziemi, którą Ja im daję na własność. ³²Przeto starajcie się wypełniać wszystko, co wam nakazał Pan, Bóg wasz: Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. ³³Idźcie dokładnie drogą wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze wam się wiodło i byście długo przebywali na ziemi, którą macie posiadać.

Prorockie

Jr 33,21n

¹⁹Pan skierował słowo do Jeremiasza: ²⁰Tak mówi Pan: Jeżeli możecie złamać moje przymierze z dniem i moje przymierze z nocą, tak że nie nastąpi ani dzień, ani noc w swoim właściwym czasie, ²¹to może być także zerwane moje przymierze z moim sługą, Dawidem, by nie miał syna zasiadającego jako król na jego tronie, i z moimi sługami, kapłanami-lewitami. ²²Jak niezliczone są zastępy niebieskie, niezmierny piasek morski, tak samo pomnożę potomstwo sługi mego, Dawida, i moich sług, lewitów. ²³Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: ²⁴Czy nie zauważyłeś, co ten lud mówi: Pan odrzucił dwie rodziny, które wybrał. Tak więc gardzą moim ludem, jakby już nie był narodem w ich oczach.

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanie albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Jr 7

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzić tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeżeli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinia zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popelniliście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiasz się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrazić. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – płonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich uszu. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mego imienia, aby go zbezcześcić. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu

swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl.³²Dlatego przyjdą dni – w rocznica Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca.³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi.³⁴I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jerozolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.

Pozaewangeliczne

Ef 5,5

³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym,⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.⁵O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec – to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga.⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu.⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Dz 6,4

²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów.³Upatrzcicie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.

Rz 15,16

¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień.¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski.¹⁶Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym.¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga.¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem,

Kol 1,23

²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny,²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego cielem przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,²³bylebyście tylko trwali w wierze – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii. Ją to posłyszeliście głoszoną wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem – jej sługą stałem się ja, Paweł.²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim cielem dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół.²⁵Jego sługą stałem się z powodu złeczonego mi wobec was Bożego wóldarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego.

Flp 2,22

²⁰Nie mam bowiem nikogo równego mi duchem, kto by się szczerze zatroszczył o wasze sprawy:²¹bo wszyscy szukają własnego pożytku, a nie – Chrystusa Jezusa.²²Wiecie zaś, że on został wypróbowany: bo jak dziecko ojcu, tak razem ze mną służył Ewangelii.²³Jego to mam nadzieję posłać do was natychmiast, skoro tylko rozejrzę się w swoich sprawach.²⁴Ufam zaś w Panu, że i ja sam przybędę niebawem.

Dz 20,19

¹⁷Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła.¹⁸A gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wy wiecie, jaki byłem z wami przez cały czas od pierwszej chwili, kiedy stanąłem w Azji.¹⁹Jak służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek Żydów.²⁰Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemawiałem i nauczałem was publicznie i po domach,²¹nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do uwierzenia w Pana naszego, Jezusa.

Rz 12,7

⁵podobnie wszyscy razem tworzymy jedno ciało w Chrystusie, a każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami.⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocтва – [aby go stosować] zgodnie z wiarą;⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich;⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo.⁹Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem.

Rz 12,9-13

⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakońskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich;⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroblewością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełni uczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo.⁹Miłość niech będzie bez obłudy. Miejcie wstręt do złego, podążajcie za dobrem.¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugim wyprzedzajcie.¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pamiętajcie służyć Panu.¹²Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali.¹³Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności.¹⁴Błogosławcie tych, którzy was przesładują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą.

Dz 6,1-4

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy.²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów.³Upatrzcicie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce.

Rz 6-7

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą!²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierci?⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy.¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym cielem, poddając was swoim pożądliwościom.¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broni sprawiedliwości na służbę Bogu.¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce.¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą!¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydaćcie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości?¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano,¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia.²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości.²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć.²²Teraz

zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbierania uswięcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ⁷ ¹Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przeciw do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje? ²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawa męża. ³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniętę, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniętę z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spozstrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

1Kor 7,22

²⁰Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. ²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]! ²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany.

Ef 6,6

⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze złości i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny.

Ga 4

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel! ⁷A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać

do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno. ¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziliście mnie w niczym. ¹³Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą. ¹⁴I jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziście mną ani nie odrzuciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. ¹⁵Gdzież się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, byłibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie. ¹⁶Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiliłem wam prawdę? ¹⁷Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali. ¹⁸Dobrze jest doznawać oznak przywiązania z czystych pobudek zawsze, a nie tylko wtedy, gdy jestem między wami. ¹⁹Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje. ²⁰Jakże chciałbym być w tej chwili u was i odpowiednio zmienić swój głos, bo nie wiem, co z wami począć. ²¹Powiedzcie mi [wy], którzy chcecie żyć pod Prawem, czy Prawa tego nie rozumiecie? ²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar; ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy. ²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. ³¹Tak to, bracia, nie jesteście dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

Rz 7,6

⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniętę, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Ewangelie

Mt 4,10

⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

Mt 4,10

⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepychy ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu. ¹²Gdy [Jezus] posłyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei.

Mt 9,13

¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postzczą? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody

jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

Łk 16,9

⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rzadcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy?

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawdził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?

Mt 19,21

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegałem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.

Mt 21,33..

³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny. ³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabilili, trzeciego zaś ukamienowali. ³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna.

Łk 2,49

⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Łk 24,26

²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.

J 14,31

²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

J 13,15n

¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę.

Łk 22,27

²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

Łk 1,2

¹Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, ²tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. ³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

J 8,31-36

²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca.

J 15,15

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazywałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

Mt 25,14-23

¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił

pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!

J 15,10n

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

SMUTEK

125	36	42	15	32
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 25,23	Jr 4,19	Ap 21,4	Mk 3,5
2	Syr 30,9n	Jr 8,18	Hbr 5,7	Łk 19,41
3	Syr 37,2	Jr 9,18	2Kor 7,10	J 11,35
4	Syr 22,10nn	Jr 13,17	Jk 5,1	J 11,36n
5	Syr 36,20	Jr 14,17	Rz 8,22	J 11,38
6	Prz 25,23	Jr 15,17n	Ap 5,6	J 15,9
7	Koh 4,1	Jr 16,8n	Hbr 12,5-11	J 11,33
8	Syr 1,12n	Ez 24,15-24	1P 1,6nn	J 11,38
9	Prz 12,25	Lm 2,10	1P 2,19	Mt 26,37n
10	Prz 15,13	Jl 1,13	1Tes 4,13	Mt 27,46
11	Prz 17,22	Dn 9,3	Rz 9,2	Łk 23,46
12	Prz 18,14	Iz 22,12	Rz 8,39	Łk 6,21
13	Syr 30,21	Lm 2,18n	2Kor 6,10	Mt 19,22
14	Syr 30,22	Ez 27,30nn	Ap 7,17	Łk 22,45
15	Syr 7,34	Oz 6,1-6	Ap 21,4	Mt 27,3nn
16	Prz 25,20	Jr 3,21-4,22		Mt 26,22
17	Syr 38,16-23	Oz 7,14		Mt 26,75
18	Prz 31,6n	Ml 2,13		Łk 24,17
19	Koh 9,7	Jl 2,12n		J 20,11nn
20	Koh 10,19	Dn 9,4-19		Mt 9,15
21	Prz 14,13	Ba 1,15-3,8		Mt 2,18
22	Koh 3,4	Iz 63,7-64,11		Łk 2,48n
23	Wj 33,4nn	Lm 1,2		J 16,20
24	Joz 7,6n	Lm 2,11		J 16,21
25	Joz 7,11n	Lm 2,18		J 16,20
26	Sdz 2	Ez 18,23		J 16,22
27	Sdz 20,26	Jr 31,15nn		J 14,27
28	Hi 2,12	Jr 31,12n		J 16,33
29	2Sm 2,16	Iz 40-55		J 14,18
30	1Krl 20,31n	Iz 35,10		J 16,2n
31	Ne 9,1	Iz 57,18		J 17,13
32	Est 4,3	Iz 60,20		J 20,20
33	Ne 9,6-37	Iz 61,2		
34	Ezd 9,6-15	Iz 65,14		
35	Tb 13,14	Iz 66,10		
36	Ezd 10,1	Iz 66,19		
37		Ba 4,23		
38		Iz 24,7-11		
39		Iz 25,8		
40		Za 12,10n		
41		Iz 26,17		
42		Iz 66,7-14		

Ps 13,2n; Ps 80,6; Ps 51,14; Ps 6,7n; Ps 56,9; Ps 137; Ps 126,5;

Historyczne

Syr 25,23

²¹Nie pozwól się doprowadzić do upadku pięknoscią kobiety, ani nawet jej nie pożąda! ²²Złem jest, bezwstydem i wielką hańbą, jeśli żona utrzymuje swego męża. ²³Duch przygnębiony, twarz zasmucona i rana serca – żona przewrotna; ręce bezwładne i kolana bez siły – taka, która unieszczęśliwia swojego męża. ²⁴Początek grzechu przez kobietę i przez nią też wszyscy umieramy. ²⁵Nie dawaj ujścia wodzie ani możliwości rządzenia przewrotnej żonie.

Syr 30,9n

⁷Rozpieszcza syna swego ten, kto opatruje każdą jego ranę i komu na każdy jego głos wzruszają się wnętrzności. ⁸Koń nieujędzony jest narowisty, a syn zostawiony samemu staje się zuchwały. ⁹Pieść dziecko, a wprawi cię w osłupienie, baw się nim, a sprawi ci smutek. ¹⁰Nie śmieję się razem z nim, abys nie został wraz z nim zasmucony i abys na koniec nie zgrzytał zębami. ¹¹W młodości nie dawaj mu zbytnej swobody, ¹²okładaj razami boki jego, gdy jest jeszcze młody, aby, gdy zmężnieje, nie odmówił ci posłuchu.

Syr 37,2

¹Każdy przyjaciel mówi: Jestem i ja twoim przyjacielem, ale zdarza się przyjaciel tylko z imienia. ²Czyż nie jest śmiertelną udręką, gdy towarzysz i przyjaciel zmienia się w nieprzyjaciela? ³O przewrotna skłonności! Czemu zostałaś stworzona, by okryć ziemię podstępem? ⁴W pomyślności towarzysz cieszy się wraz z przyjacielem, a w czasie utrapienia staje przeciw niemu.

Syr 22,10nn

⁹Uczyć głupiego – to kleić skorupy lub budzić śpiącego z głębokiego snu. ¹⁰Nauczać głupiego – to jakby nauczać drzemiącego, który jeszcze w końcu zapyta: A o co chodzi? ¹¹Płacz nad zmarłym, stracił bowiem światło, płacz nad głupim, bo rozum zgubił. Ciszej płacz nad zmarłym, bo znalazł odpoczynek, życie zaś głupiego gorsze jest od śmierci. ¹²Żałoba po zmarłym trwa siedem dni, po głupim i bezbożnym zaś przez wszystkie dni jego życia. ¹³Nie wdawaj się z głupim w długie rozmowy i nie chodź do tego, kto nie ma rozumu. Strzeż się go, byś nie miał przykrości i byś się nie splamił przez zetknięcie z nim. Unikaj go, a znajdziesz wytchnienie i nie doznasz rozgoryczenia z powodu jego nierozumu. ¹⁴Cóż jest cięższego nad ołów? a jak mu na imię? Głupi.

Syr 36,20

¹⁸Żołądek przyjmuje każde pożywienie, ale jeden pokarm jest lepszy od drugiego. ¹⁹Jak podniebienie rozróżni pokarm z dziczyzny, tak serce mądre – mowy kłamliwe. ²⁰Serce przewrotne wyrządza przykrości, ale człowiek z wielkim doświadczeniem będzie umiał mu odplacić. ²¹Kobieta przyjmie każdego męża, lecz jedna dziewczyna jest lepsza od drugiej. ²²Piękność kobiety rozwesela oblicze i przewyższa wszystkie pożądania człowieka;

Prz 25,23

²¹Gdy wróg twój łaknie, nakarm go, gdy pragnie, napój go wodą – ²²żar ognia zgromadzisz nad jego głową, a Pan ci za to zapłaci. ²³Północny wiatr sprowadza deszcz, a mowę szeptaną – gniew na twarzy. ²⁴Lepiej mieszkać w kącie dachu niż mieć żonę swarliwą i wspólny dom. ²⁵Czym zimna woda na gardło spragnione, tym dobre wieści z dalekiej krainy.

Koh 4,1

¹A dalej widziałem wszystkie uciski, jakie pod słońcem się zdarzają. I oto: lzy uciśnionych, a nie ma kto ich pocieszyć; ręka ciemięzców twarda, a nie ma pocieszyciela. ²Więc za szczęśliwszych uznałem martwych, którzy dawno już zmarli, od żyjących, których życie jeszcze trwa; ³za szczęśliwszego zaś od jednych i drugich uznałem tego, co jeszcze wcale nie istnieje ani nie widział spraw niegodziwych, jakie się dzieją pod słońcem.

Syr 1,12n

¹⁰na wszystkie stworzenia według swego daru, a tych, co Go miłują, hojnie nią wyposażył. ¹¹Bojaźń Pańska to chwała i chluba, wesele i korona radosnego uniesienia. ¹²Bojaźń Pańska zadawała serca, daje wesele, radość i długie życie. ¹³Temu, kto się Pana boi, dobrze będzie na końcu, a w dniu swej śmierci będzie błogosławiony. ¹⁴Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, i dla tych, którzy są Mu wierni, wraz z nimi została stworzona w łonie matki. ¹⁵Założyła u ludzi fundament wieczny, a u ich potomstwa znajdzie zaufanie.

Prz 12,25

²³Człowiek przemysłny o wiedzy swej milczy, serce nierozumnych głosi głośno. ²⁴Ręka pilnych zdobywa zwierzchnictwo, a niedbalstwo sprowadzi pracę pod przymusem. ²⁵Troska przygnębia serce człowieka, rozwesela je dobre słowo. ²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. ²⁷Lenistwo zwierzyny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem.

Prz 15,13

¹¹Szeol i Zagłada są jawne dla Pana, o ileż bardziej serca synów ludzkich. ¹²Szyderca nagan nie lubi, do ludzi mądrych nie chodzi. ¹³Serce radosne twarz rozwesela, gdy ból w sercu, to i duch przygnębiony. ¹⁴Serce rozumne szuka wiedzy, usta niemądrych toną w głupocie. ¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta ucztą.

Prz 17,22

²⁰Szczęścia nie zazna serce przewrotne, w nieszczęście wpada nieszczerzy w języku. ²¹Kto rodzi głupca – to na własne zmartwienie; nie cieszy się ojciec nicponia. ²²Radość serca wychodzi na zdrowie, duch przygnębiony wysusza kości. ²³Występny wyjmuje dar z zanadru, by ścieżki prawa naginać. ²⁴Przed rozsądnego obliczem jest mądrość, lecz oczy nierozsądnego na krańcach świata.

Prz 18,14

¹²Przed upadkiem serce ludzkie się wynosi, lecz pokora poprzedza szacunek. ¹³Kto odpowiada, zanim wysłucha, dla takiego głupota i hańba. ¹⁴Duch ludzki przetrzyma chorobę, lecz kto podźwignie złamanego ducha? ¹⁵Serce rozumne zdobywa wiedzę, a ucho mądrych poszukuje wiedzy. ¹⁶Dar człowieka poszerza przestrzeń i toruje drogę do możnych.

Syr 30,21

¹⁹Na cóż się przyda ofiara z owoców bożkowi? Nie będzie przecież jadł ani czuł zapachu – tak jest z tym, kogo Pan doświadcza. ²⁰Patrzy oczami i wzdycha, jak wzdycha eunuch obejmujący dziewicę. ²¹Nie wydawaj duszy swej smutkowi ani nie dręcz siebie myślami. ²²Radość serca jest życiem człowieka, a wesołość męża przedłuża dni jego. ²³Wytłumacz sobie samemu, pociesz swoje serce, i oddal długotrwały smutek od siebie; bo smutek zgubił wielu i nie ma z niego żadnego pożytku.

Syr 30,22

²⁰Patrzy oczami i wzdycha, jak wzdycha eunuch obejmujący dziewicę. ²¹Nie wydawaj duszy swej smutkowi ani nie dręcz siebie myślami. ²²Radość serca jest życiem człowieka, a wesołość męża przedłuża dni jego. ²³Wytłumacz sobie samemu, pociesz swoje serce, i oddal długotrwały smutek od siebie; bo smutek zgubił wielu i nie ma z niego żadnego pożytku. ²⁴Zadrość i gniew skracają dni, a zmartwienie sprowadza przedczesną starość.

Syr 7,34

³²Wyciągnij rękę do ubogiego, aby twoje błogosławieństwo było pełne. ³³Miej dar łaskawy dla każdego, kto żyje, nawet umarłym nie odmawiaj oznak przywiązania! ³⁴Nie usuwaj się od płaczących i smuć się ze smucącymi! ³⁵Nie ociągaj się z odwiedzeniem chorego człowieka, albowiem za to będą cię miłować. ³⁶We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie, a nigdy nie zgrzeszysz.

Prz 25,20

¹⁸Maczugą, mieczem, ostrą strzałą fałszywy świadek przeciw bliźniemu. ¹⁹Jak ząb zepsuty i noga chwiejna, tak ufność w wiarołomnym w dniu klęski. ²⁰Jak płaszcz zdejmować w dzień mroźny lub ocet na ług wylewać, tak pieśni śpiewać znękanym. ²¹Gdy wróg twój łaknie, nakarm go, gdy pragnie, napój go wodą – ²²żar ognia zgromadzisz nad jego głową, a Pan ci za to zapłaci.

¹⁶Synu, wylewaj łzy nad zmarłym i jako bardzo cierpiący zacznij lament, według tego, co mu przystoi, pochowaj ciało i nie lekceważ jego pogrzebu! ¹⁷Placz gorzko i z przejęciem uderzaj się w piersi, zarządz żałobę odpowiednio do jego godności, dzień jeden lub dwa, dla uniknięcia potwarzy, potem już daj się pocieszyć w smutku! ¹⁸Ze smutku bowiem śmierć następuje: smutek serca łamie siłę. ¹⁹Tylko do chwili pogrzebu niechaj trwa smutek, bo życie udęczone – przekleństwem dla serca. ²⁰Nie oddawaj smutkowi swego serca, odsuń go, pomnając na swój koniec. ²¹Nie zapominaj, że nie ma on powrotu, tamtemu nie pomożesz, a sobie zaszkodzisz. ²²Pamiętaj o moim losie, który będzie też twoim: mnie wczoraj, tobie dzisiaj. ²³Gdy spoczął zmarły, niech spocznie i pamięć o nim, pociesz się po nim, skoro już wyszedł duch jego.

Prz 31,6n

⁴Nie dla królów, Lemuelu, nie dla królów picie wina ani dla władców pożądanie sycery, ⁵by pijąc, praw nie zapomnieli, nie zapomnieli prawa ubogich. ⁶Dajcie sycerę będącemu w udęce, wino zgorzkniałemu na duchu: ⁷niech pije, niech o nędzy zapomni, na trud już niepomny. ⁸Usta otwórz dla niezdolnych do mowy, na sąd dla wszystkich godnych litości. ⁹Rządź uczciwie, usta swe otwórz, osądź uciemiężonych i biednych.

Koh 9,7

⁵ponieważ żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego zgoła nie wiedzą, zapłaty też więcej już żadnej nie mają, bo pamięć o nich idzie w zapomnienie. ⁶Zarówno ich miłość, jak ich nienawiść, jak również ich zazdrość – dawno już przeminęły, i już nigdy więcej nie będą miały udziału w tym wszystkim, co dzieje się pod słońcem. ⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejku też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użyzył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem.

Koh 10,19

¹⁷Szczęśliwyś, kraju, którego król szlachetnie urodzony, a twoi książęta w czasie właściwym uczują, na sposób męski, bez uprawiania pijaństwa. ¹⁸Skutkiem wielkiego lenistwa chylił się strop, gdy ręce są opuszczone, deszcz pada w domu. ¹⁹Dla zabawy gotują biesiadę i wino życie rozwesela, a pieniądze na wszystko pozwala. ²⁰Nawet w myślach swoich nie złorzecz królowi ani w sypialni swojej nie przeklinaj możnego, bo ptactwo podniebne zaniesie głos, a to, co skrzydlate, doniesie słowa.

Prz 14,13

¹¹Dom bezbożnych zostanie zburzony, a namiot rzetelnych zakwitnie. ¹²Jest droga, co komuś wydaje się słuszną, lecz są to w końcu drogi Śmierci. ¹³Serce i w śmiechu się smuci, a boleść jest końcem radości. ¹⁴Niewierne serce syci się swym postępowaniem, a więcej od niego – człowiek dobry. ¹⁵Naiwny ufa każdemu słowu, przemyślny rozważa swe kroki.

Koh 3,4

²Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono, ³czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, ⁴czas placzu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów, ⁵czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, ⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania,

Wj 33,4nn

²I wysłę przed tobą anioła, i wypędzę Kananejczyka, Amorytę, Chittytę, Peryzzytę, Chiwitę i Jebusytę. ³I zaprowadzę cię do ziemi opływającej w mleko i miód, ale sam nie pójde z tobą, by cię nie wytepić po drodze, ponieważ jesteś ludem o twardym karku. ⁴A lud, słysząc te twarde słowa, przywdział żałobę i nie włożył ozdób swych na siebie. ⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeśli bym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a ja zobaczę, co mam począć z tobą. ⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu.

Joz 7,6n

⁴Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytepienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszą o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego?

Joz 7,11n

⁹Jeśli usłyszą o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone kłatwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęły na siebie kłatwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytepiecie wśród siebie dotkniętych kłatwą. ¹³Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyśćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone kłatwą są wśród ciebie, Izraelu; przeto nie ostoicie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych kłatwą. ¹⁴Dlatego jutro z rana wystąpicie pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże Iosem, wystąpią poszczególne mężczyźni.

Sdz 2

¹Anioł Pański zstąpił z Gilgal do Bokim i rzekł: Wywiodłem was z Egiptu i zaprowadziłem do ziemi, którą poprzysiągłem dać waszym przodkom. Powiedziałem: Nie złamię przymierza mego z wami na wieki. ²Jednakże wy nie wchodzicie w przymierze z mieszkańcami tej ziemi, lecz zniszczcie ich ołtarze. Wyście zaś nie usłuchali mego głosu. Dlaczego to uczyniliście? ³Powiedziałem także: Nie wypędzę ich sprzed was, aby byli dla was przeszkodą i aby bogowie ich byli dla was sidłem. ⁴Kiedy Anioł Pański wyrzekł te słowa do wszystkich Izraelitów, lud podniósł lament i zaniósł się płaczem. ⁵Miejscu temu nadano nazwę Bokim i złożono ofiarę Panu. ⁶Gdy Jozue rozesłał lud, poszli Izraelici, każdy do swojego działu, aby objąć ziemię w posiadanie. ⁷Służył lud Panu po wszystkie dni życia Jozuego i po wszystkie dni starszych, którzy żyli po śmierci Jozuego i którzy oglądali wszystkie dzieła Pana, jakich dokonał dla Izraela. ⁸Jozue, syn Nunna, sługa Pana, umarł w wieku lat stu dziesięciu. ⁹Pochowano go w posiadłości Timnat-Cheres, którą otrzymał w dziedzictwo, przy górze Efraima, na północ od góry Gaasz. ¹⁰A gdy całe to pokolenie połączyło się ze swoimi przodkami, nastąpiło inne pokolenie, które nie uznawało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela. ¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom. ¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom. ¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemiężców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiągł. I tak spadł na nich ucisk ogromny. ¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali. ¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali. ¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudzał sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemiężców i prześladowców. ¹⁹Lecz po śmierci sędziego odwracali się i czynili jeszcze gorzej niż ich przodkowie. Szli za cudzymi bogami, służyli im i pokłon im oddawali, nie wyrzekając się swych czynów ani drogi zatwardziałości. ²⁰Zapłonął więc gniew Pana przeciwko Izraelowi. I rzekł: Ponieważ lud ten przekroczył przymierze, które zawarłem z ich przodkami, i ponieważ nie usłuchał głosu mego, ²¹także i Ja nie wyrzucę spośród nich żadnego z narodów – które pozostawił Jozue, gdy umierał – ²²żeby poddać Izraelitów próbie i zbadać, czy pójdą drogami Pana, po których kroczyli ich przodkowie. ²³Pan więc pozostawił te narody, nie wypędził ich szybko ani też nie wydał ich w ręce Jozuego.

Sdz 20,26

²⁴I drugiego dnia napadli Izraelici na Beniaminitów. ²⁵A Beniaminici, wypadli z Gibea, i tym razem porazili spośród Izraelitów osiemnaście tysięcy – wszystkich dobywających miecza. ²⁶Wówczas wszyscy Izraelici i cały lud udali się do Betel, gdzie płacząc, trwali przed Panem i dnia tego pościli aż do wieczora, składając ofiary całopalne i ofiary biesiadne przed obliczem Pana. ²⁷Następnie pytali się Izraelici Pana (była tam bowiem wówczas Arka Przymierza Boga, ²⁸którą w tym czasie obsługiwał Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona), mówiąc: Czyż jeszcze mamy wyruszyć do walki z potomkami Beniamina, braćmi naszymi, czy też mamy jej zaniechać? Odpowiedział im na to Pan: Idźcie, jutro bowiem wydam ich w wasze ręce.

Hi 2,12

¹⁰Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. ¹¹Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Szach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. ¹²Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Wykrzyknęli i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę, na głowę. ¹³Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu.

2Sm 2,16

¹⁴Abner zawołał do Joaba: A może wystąpią młodzieńcy i dadzą nam pokaz walki? Joab rzekł: Niech wystąpią! ¹⁵Powstali więc i ciągnęli w ustalonej liczbie: dwunastu Beniaminitów ze strony Iszbaala, syna Saula, i dwunastu ze zwolenników Dawida. ¹⁶Każdy pochwyił swego przeciwnika za głowę i [zatopił] miecz w jego boku, tak że ginęli razem. Miejsce to nazwano Polem Boków. Znajduje się ono w Gibeonie. ¹⁷Rozpoczęła się więc w tym dniu zacięta walka, w której Abner i mężowie izraelscy zostali pokonani przez sługi Dawida. ¹⁸Byli wśród nich również trzej synowie Serui: Joab, Abiszaj i Asahel. Asahel był szybki jak dzika gazela.

1Krl 20,31n

²⁹Siedem dni obozowali jedni naprzeciw drugim. Dopiero ósmego dnia doszło do bitwy, a wówczas Izraelici pobili jednego dnia sto tysięcy piechoty Aramejczyków. ³⁰Kiedy pozostali uciekli do Afek, do miasta, wtedy zwałił się mur na dwadzieścia siedem tysięcy pozostałych ludzi. Ben-Hadad też uciekł i w mieście przechodził z kryjówek do kryjówek. ³¹Jego słudzy powiedzieli mu: Oto słyszeliśmy, że królowie rodu Izraela są łaskawymi królami. Pozwól, że opaszemy worami nasze biodra, a powrozami nasze szyje. Potem pójdziemy do króla izraelskiego, może zostawi nas przy życiu. ³²Opasali więc worami biodra, a powrozami szyje i przyszedłszy do króla izraelskiego, powiedzieli: Twój sługa Ben-Hadad mówi: Proszę, daruj mi życie! A on odpowiedział: Czy jeszcze żyje? On jest moim bratem. ³³Ludzie ci, wzięwszy to za dobry znak, skwapliwie podchwycili go za słowo i powiedzieli: Ben-Hadad bratem twoim! On zaś rozkazał: Idźcie i przyprowadźcie go! Wkrótce Ben-Hadad wyszedł do niego. Wtedy go przyprowadzili do niego na rydwan. ³⁴Potem [Ben-Hadad] do niego powiedział: Te miasta, które mój ojciec zabrał twemu ojcu, zwrócę ci. Ponadto będziesz mógł urządzić sobie bazyry w Damaszku, jak urządził sobie mój ojciec w Samarii. [Rzekł Achab]: Ja na podstawie przymierza cię uwolnię. Następnie [Achab] zawarł z nim przymierze i wtedy go uwolnił.

Ne 9,1

¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelici, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią. ²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. ³Stali więc na swoim miejscu, a lewicy czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim.

Est 4,3

¹Skoro Mardocheusz dowiedział się o wszystkim, co czyniono, rozdarł szaty i okrył się worem, i [posypał głowę] popiołem, wyszedł na środek miasta i lamentował głośno i gorzko. ²I przyszedł aż pod Bramę Królewską, ponieważ nie wolno było wejść do samej Bramy Królewskiej przyodzianemu w wór pokutny. ³A w każdym państwie, wszędzie, dokąd dekret króla i prawo jego dotarły, powstał wielki smutek wśród Żydów i posty, i płacz, i lament. Wór pokutny i popiół stanowiły posłanie dla wielu. ⁴I przyszły służące Estery i jej eunuchowie, i opowiedzieli jej o tym. Wtedy królowa zlekła się bardzo i posłała szaty, aby ubrać

Mardocheusza i zdjąć wór z niego, ale on nie przyjął. ⁵Wówczas Estera zawołała Hataka, który spośród eunuchów królewskich obsługiwał jej osobieście, i posłała go do Mardocheusza, aby się dowiedzieć, co to [znaczy] i dlaczego [tak czyni].

Ne 9,6-37

⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebiosa niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgazyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zachwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. ¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone. ¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświecić im drogę, którą iść mieli. ¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. ¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zachwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświecał im drogę, którą iść mieli. ²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. ²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły. ²²Dałeś im królestwa i ludę, i przydzieliliś je im jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. ²³I synów ich rozmnożyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom. ²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasyćli się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zachwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniu Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytepiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. ³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. ³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grze-

chy. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku.

Ezd 9,6-15

⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbіła się do nieba. ⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. ⁸A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalonych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć. ⁹bo przecież jesteśmy niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wnieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie. ¹⁰A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znowu przekroczyliśmy Twoje przykazania, ¹¹które nadałeś przez swoje sługi, proroków, tymi słowami: Ziemia, w której posiadanie wchodzić, jest ziemią splamioną przez rozpustę tych obcych narodów, przez ich obrzydliwości, którymi ją w nieczystości swej napelnili od końca do końca. ¹²Zatem nie wydawajcie córek swoich za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla synów swoich. Dalej: nie troszczcie się nigdy o ich pomyślność i szczęście, abyście się wzmocnili i spożywali plon tej ziemi oraz pozostawili ją na zawsze w spadku synom swoim. ¹³I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tyłu ocalonych – ¹⁴czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytopienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? ¹⁵Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą.

Tb 13,14

¹²Oby rozradował w tobie pojmanyh i umiłował w tobie wszystkich nieszczęśliwych we wszystkich pokoleniach na wieki. ¹³Wspaniałe światło promieniować będzie na wszystkie krańce ziemi. Liczne narody przyjdą do ciebie z daleka i mieszkańcy wszystkich krańców ziemi do świętego twego imienia. Dary mają w swych rękach dla Króla niebios. Z pokolenia na pokolenia oddawać ci będą chwałę, a imię „Wybranej” przejdzie na przyszłe pokolenia. ¹⁴Przekłęci niech będą wszyscy, którzy mówią przeciw tobie obraźliwie, przekłęci niech będą wszyscy, którzy cię burzą i wywracają mury twoje, i ci wszyscy, którzy wieże twoje obalają i palą twoje mieszkania. A błogosławieni niech będą na wieki ci wszyscy, którzy czczą ciebie. ¹⁵A więc raduj się, wesel się z powodu synów sprawiedliwych, bo wszyscy będą zgromadzeni i uwielbiać będą Pana wieków, szczęśliwi, którzy cię miłują, i szczęśliwi, którzy się cieszą z twego pokoju. ¹⁶Szczęśliwi wszyscy ci ludzie, którzy się smucą wszystkimi plagami twymi, ponieważ w tobie cieszyć się będą i oglądać wszelką radość twoją na wieki. Duszo moja, uwielbiaj Pana, wielkiego Króla.

Ezd 10,1

¹Gdy Ezdrasz, płacząc i klęcząc przed domem Bożym, modlił się i wyznawał grzechy, zebrał się dokoła niego bardzo wielki tłum z Izraela: mężczyzn, kobiet i dzieci, przy czym lud płakał rzewnymi łzami. ²Wtedy do Ezdrasza odezwał się Szekaniaś, syn Jechiela z synów Elama, i rzekł: My popełniliśmy przestępstwo przeciw Bogu naszemu, bo wzięliśmy za żony kobiety obcoplemienne spośród narodów tej krainy. Ale mimo to jest jeszcze nadzieja dla Izraela. ³Toteż teraz zawrzymy z Bogiem naszym przymierze, zobowiązując się, że odprawimy te wszystkie nasze żony obcoplemienne i to, co się z nich narodziło, za radą pana mojego i tych, co ze czcią się odnoszą do przykazania Boga naszego. Niechaj się stanie zgodnie z Prawem.

Prorockie

Jr 4,19

¹⁷Niby strażnicy pól dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce! ¹⁹Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. ²⁰Kłęska za klęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałas. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb?

Jr 8,18

¹⁶Od Dan daje się słyszeć parskanie ich koni; na odgłos rżenia ich rumaków drży cała ziemia. Przybývają, by pochłonać kraj i jego zasoby, miasto i jego mieszkańców. ¹⁷Tak, bo wysyłam przeciw wam węże jadowite, których nie można zakłamać; będą was kąsać – wyrocznia Pana – ¹⁸i to bez możności uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc. ¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Syjonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dla czego Mnie obrazili swymi posągami, marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my nie jesteśmy wybawieni.

Jr 9,18

¹⁶Rozproszę ich między narodami, nie znanymi im ani ich przodkom, i poślę w ślad za nimi miecz, aż dokonam zupełnej ich zagłady. ¹⁷Tak mówi Pan Zastępów: Uwaga! Zawołajcie płaczki, aby przyszły, posłójcie po najroztrośniejsze, by przybyły. ¹⁸Niech się śpieszą i niech zaśpiewają nad nami pieśń żalobną, a łzy wytrysną z naszych oczu i woda popłynie z naszych powiek. ¹⁹Albowiem głos żalobny daje się słyszeć z Syjonu: Jakże jesteśmy zrujnowani, zawstyżeni ponad miarę, ponieważ musimy kraj opuścić i porzucić nasze mieszkania. ²⁰Niewiasty! Słuchajcie słowa Pana, i niech wasze ucho przyjmie słowo z ust Jego! Nauczcie wasze córki zawodzeń, a jedna druga pieśni żalobnej:

Jr 13,17

¹⁵Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unoście się pychą, bo Pan przemówił. ¹⁶Od dajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemność nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemność, rozciągnie mroki. ¹⁷Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będą potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę płakał nieustannie i zamienię się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. ¹⁸Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały. ¹⁹Miasta Negebu zamknięto i nie ma nikogo, kto by je otworzył. Cały Juda poszedł na wygnanie, na wygnanie poszedł w całości.

Jr 14,17

¹⁵Dlatego tak mówi Pan o prorokach, którzy – mimo że ich nie posłałem – przepowiadają w imię moje tymi słowami: „Miecza i głodu nie będzie w tym kraju”. Od miecza i od głodu poginać ci prorocy. ¹⁶Ludzie zaś, którym oni przepowiadają, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy jako ofiary głodu i miecza. Nikt ich nie pochowa, ani ich żon, ani ich synów, ani ich córek, i wyleją na nich ich własną nieprawość. ¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mojego ludu, klęska bardzo wielka. ¹⁸Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błądzą po kraju, nic nie rozumiejąc. ¹⁹Czy nieodwoalnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknęła klęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie!

Jr 15,17n

¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomóż się za mnie na moich prześladowcach! Nie pozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesolym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napelnileś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdojany mur ze spizu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana.

Jr 16,8n

⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla ukrytego żaloba, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodzić też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos oblubieńca

i głos oblubienicy.¹⁰ A gdy oznajmisz temu ludowi wszystkie te słowa, powiedzą ci: Dlaczego Pan zapowiedział przeciw nam te wszystkie wielkie nieszczęścia? Na czym polega występki i grzech, który popełniliśmy przeciw Panu, naszemu Bogu? ¹¹Wtedy powiesz im: Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie – w rocznica Pana – i poszli za cudzymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa.

Ez 24,15-24

¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, oto zabieram ci nagle radość twych oczu, ale nie lamentuj ani nie płacz, ani nie pozwól, by płynęły ci łzy. ¹⁷Wzdychaj w milczeniu, nie przywdziejaj żaloby jak po umarłym, zawiąż sobie zawój dokoła głowy, sandały włóż na nogi, nie przysłaniaj brody, nie spożywaj chleba żaloby! ¹⁸Mówiłem do ludu mego rano, a wieczorem umarła mi żona, i uczyniłem rano tak, jak mi rozkazano. ¹⁹A lud mówił do mnie: Czy nie wyjaśnisz nam, co oznacza dla nas to, co czynisz? ²⁰Wówczas powiedziałem im: Pan skierował do mnie te słowa: ²¹Powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja pozwałam bezcześcić świątynię moją, dumę waszej potęgi, radość waszych oczu, tęsknotę waszych serc. Synowie wasi i córki wasze, których opuściliście, od miecza poginą. ²²Wy zaś tak uczynicie, jak Ja uczyniłem: brody nie będziecie przysłaniać, ani spożywać chleba żaloby, ²³ale mając zawoje na głowach i sandały na nogach, nie będziecie lamentować ani płakać. Będziecie schnąć z powodu nieprawości waszych i będziecie wzdychać jeden przed drugim. ²⁴Ezechieli będzie dla was znakiem. To, co on uczynił, będziecie i wy czynili, gdy to nastąpi. I poznacie, że Ja jestem Pan.

Lm 2,10

⁸Chet Postanowił Pan wyrzucić szańce Córy Syjonu, przeciągnął sznur [mierniczy], nie cofnął ręki przed zniszczeniem, przedmurze i mur pogrzyżył w żalobie: pospołu one padają. ⁹Tet Bramy runęły na ziemię; połamane, pokruszył zawory; jej król i księżęta u pogan, nie ma już Prawa, nawet prorocy nie mają widzenia od Pana. ¹⁰Jod Usiedli na ziemi w milczeniu starsi Córy Syjonu, prochem głowy posypali, przywdziali wory; skłoniły głowy ku ziemi dziewice jerozolimskie. ¹¹Kaf Wzrok utraciłem od płaczu, drgają me trzewia, żółć się wylała na ziemię wskutek klęski Córy mego ludu, gdy słaby niemowlęta i dzieci na placach miasta. ¹²Lamed Do matek swoich mówili: Gdzie jedzenie i wino,? Padali jak ciężko ranione na placach miasta, gdy uchodziło z nich życie na łonie ich matek.

Jl 1,13

¹¹Zawstydzicie się, rolnicy, narzekajcie, uprawiający winnice, z powodu pszenicy i jęczmienia, bo plony z pól przepadły. ¹²Uschła winna latorośl i zwiędły figowce, drzewa granatowe i palmy daktylowe, i jabłonie – wszystkie drzewa polne uschły. I zniknęła radość spośród synów ludzkich. ¹³Przepaszcie się i płaczcie, kapłani; podnieście lament, słudzy ołtarza, wejście i nocujcie w worach, słuźy Boga mego, bo odmówiono domowi Boga waszego ofiary pokarmowej i płynnej. ¹⁴Uświęćcie się przez post, zwołajcie uroczyste zgromadzenie, zbierzcie starców, wszystkich mieszkańców kraju do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: ¹⁵Ach, biada! Co za dzień! Bliski jest dzień Pański, zniszczenie przyjdzie od Niszczyciela.

Dn 9,3

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przysięgę tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań.

Iz 22,12

¹⁰przeliczyliście domy w Jeruzalem i zburzyliście budynki, by wzmocnić mur miejski. ¹¹Między dwoma murami urządziliście zbiornik na wodę Starej Sazdawkki; ale nie zważaliście na Twórcę tych rzeczy ani nie dostrzegaliście Tego, który je z dawna ukształtował. ¹²Pan zaś, Bóg Zastępów, wezwał [was] w ów dzień do płaczu i do żaloby, do ostrzyżenia się i do przywdziania woru. ¹³A tu tymczasem uciechy i zabawy, zabijanie wołów i zarzynanie baranów, zajadanie mięsa i zapijanie winem: Jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy! ¹⁴Lecz Pan Zastępów dał się słyszeć uszom moim: Na pewno ta nieprawość nie będzie wam odpuszczona, aż pomrzecie. Powiedział Pan, Bóg Zastępów.

Lm 2,18n

¹⁶Pe Rozwarli na ciebie swe usta wszyscy twoi wrogowie; gwizdali, zgrzytali zębami. Pochłonęliśmy je – rzekli – oto jest dzień upragniony. Osiągnęliśmy go, widzimy. ¹⁷Ain Uczynił Pan, co postanowił, wypełnił swą groźbę zapowiedzianą w dniach dawnych; bez litości obalił, rozweselił wroga nad tobą, wywyższył moc twych ciemiężców. ¹⁸Sade Wołaj sercem do Pana, Dziewico, Córo Syjonu; niech lzy twe płyną jak rzeka we dnie i w nocy; nie dawaj sobie wytchnienia, niech zrenica oka nie zazna spoczynku! ¹⁹Kof Powstań, wołaj po nocy przy zmianach straży, wylewaj swe serce jak wodę przed obliczem Pana, wznosć do Niego swe ręce o życie twoich niemowląt, które padały z głodu na rogach wszystkich ulic. ²⁰Resz Spójrz, Panie, i rozważ, komuś tak kiedy uczynił: Czy kobiety mają jeść owoc swego łona – pieszczone niemowlęta? Czy w świątyni Pańskiej ma się zabijać kapłana i proroka? ²¹Szin Legli w prochu ulicy chłopiec i starzec, moje dziewice i moi młodzieńcy padli od miecza; zabiłeś ich w dniu swego gniewu, zgładziłeś bez litości.

Ez 27,30nn

²⁸Na głośny krzyk twoich żeglarzy drżą wały morskie. ²⁹Wszyscy, którzy wiosłują, schodzą ze swoich statków; żeglarze i wszyscy sternicy morscy pozostają na lądzie. ³⁰Głośno lamentują nad tobą, podnosząc gorzkie wołanie, posypują głowy ziemią i tarzają się w popiele. ³¹Przez wzgląd na ciebie gołą sobie głowy i przywdziejają wory. Płaczą nad tobą w ucisku serca, skarżąc się gorzko. ³²Podnoszą nad tobą lament serdeczny i narzekania: „Któż jak Tyr został zniszczony w sercu mórz?” ³³Gdy towary twe szły za morze, syciłeś wiele narodów. Dzięki mnogości dóbr twoich i twoich towarów bogaciłeś królów ziemi. ³⁴Teraz zostałeś rozbity przez morskie fale i leżysz w morskiej toni. Twoje towary i wszyscy twoi mieszkańcy zatonęli razem z tobą.

Oz 6,1-6

¹„Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to na pobili, On ranę przewiąże. ²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyjsięcie jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasycza ziemię.” ⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabłysło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń. ⁷Ale już w Adam złamali przysięgę i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Jr 3,21-4,22

²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pełen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim. ²²Powróćcie, zbuntowani synowie, uleczę wasze odstępstwa. „Oto jesteśmy, przychodzimy do Ciebie, bo jesteś, Panie, Bogiem naszym. ²³Rzeczywiście, zwodnicze są wyżyny i tumult na górach. Rzeczywiście, w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraela. ²⁴Baal pochłaniał od zarania naszej młodości owoc pracy naszych przodków, ich drobne i większe bydło, ich synów i córki. ²⁵Leżeć musimy w hańbie i wstyd nas okrywa, bo zgrzeszyliśmy wobec Pana, Boga naszego, my i przodkowie nasi, począwszy od młodości aż do dziś; nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego”. ²⁶Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – w rocznica Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²⁷Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ²⁸Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ²⁹Obrzeźcajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ³⁰Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jerozolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ³¹Wznieście znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie. ³²Lew wyruszył ze swego legowiska, i niszczyciel narodów jest w drodze. Opuścił swoją siedzibę, by zamienić twój kraj w pustynię. Miasta twoje zostaną zburzone i pozabawione mieszkańców. ³³Dlatego przywdziejcie szaty pokutne, podnieście lament i zawodzenie, bo nie odwrócił się od nas wielki gniew Pański. ³⁴W owych dniach – w rocznica Pana – zabraknie królowi odwagi, zabraknie i dostojnikom, kapłanów ogarnie osłupienie, a prorocy oniemięją. ³⁵I powiedzą: Ach, Panie Boże, naprawdę zwiodłeś zupełnie ten lud i Jerozolimę, gdy mówiłeś: Będziecie mieli pokój. A tymczasem mamy miecz na gardle. ³⁶W owym czasie będzie się mówił do ludu tego i do Jerozolimy: Pałacy wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać. ³⁷Przyjdzie

silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich. ¹³Oto nadciąga na niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni. ¹⁴Oczyść swe serce z nieprawości, Jerozolimo, abys została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli? ¹⁵Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzenia, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski. ¹⁶Ogłoście narodom: Oto są! Dajcie znać do Jerozolimy! Nieprzyjaciele przybywają z odległego kraju i podnoszą wrzawę przeciw miastom Judy! ¹⁷Niby strażnicy pól dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ogarnia nawet twoje serce! ¹⁹Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. ²⁰Kłęska za kłęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnieniu oka – moje szałas. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją.

Oz 7,14

¹²Nad idącymi rozciągnę moją sieć i schwytam wszystkich jak ptaki podniebne, wymierzę karę za ich nieprawości. ¹³Biada im, że uciekli daleko ode Mnie. Zguba czeka ich za podniesiony bunt. Ja mam ich wyzwolić, gdy wypowiadają na Mnie kłamstwa? ¹⁴Nie wołają do Mnie z głębi serca, gdy krzyk podnoszą na swoim posłaniu; nacinają sobie skórę z powodu zboża i wina, ale przeciw Mnie się buntują. ¹⁵Ja umacniałem ich ramię, oni zaś knuli przeciw Mnie podstęp. ¹⁶Zwrócili się ku Baalom, stali się jak łuk zawodny. Mieczem pobici legną ich książęta, z powodu swoich języków złośliwych, i pośmiewiskiem staną się w Egipcie.

Ml 2,13

¹¹Niewierny okazał się Juda, obrzydliwość zdarzyła się w Izraelu i w Jerozolimie. Oto zbeczczył Juda świętość Pańską, którą On ukochał, a wziął sobie za żonę córkę cudzego boga. ¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów. ¹³Po drugie, sprawiliście, że łzami, płaczem i jękami okryto ołtarz Pana, tak że On więcej nie popatrzy na dar ani nie przyjmie z ręki waszej ofiary, której by pragnął. ¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza. ¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa danego przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie!

Jl 2,12n

¹⁰Przed nimi drży ziemia, niebiosą się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność. ¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament. ¹³Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana, Boga waszego! On bowiem jest łitościwy, miłosierny, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę, a lituje się nad niedolą. ¹⁴Kto wie? Może znów się zlituje i pozostawi po sobie błogosławieństwo [plonów] na ofiarę pokarmową i płynną dla Pana, Boga waszego. ¹⁵Na Syjonie dmijcie w róg, zarządźcie święty post, ogłoście uroczyste zgromadzenie.

Dn 9,4-19

⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobiłdździł, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego;

zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jerozolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Usłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem.

Ba 1,15-3,8

¹⁵Mówić będziecie: Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, nam zaś zawstydenie oblicza, jak to jest obecnie, oraz każdemu człowiekowi ziemi judzkiej: mieszkającym w Jerozolimie, ¹⁶królom, zwierzchnikom, kapłanom, prorokom i przodkom naszym, ¹⁷ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem, ¹⁸nie wierzyliśmy Jemu, nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, by pójść za przykazaniami Jego, które nam dał. ¹⁹Od czasu kiedy Pan wyprowadził przodków naszych z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego byliśmy niewierni wobec Pana, Boga naszego, byliśmy tak niedbali, iż nie słuchaliśmy Jego głosu. ²⁰Przyłgnęły przeto do nas nieszczęścia i przekleństwo, jakimi Pan zagroził przez Mojżesza, sługę swego, w dniu, w którym wyprowadził przodków naszych z Egiptu, aby nam dać ziemię, opływającą w mleko i miód, jak to jest i obecnie. ²¹Nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, [przekazanemu] we wszystkich mowach proroków, posłanych do nas. ²²Każdy chodził według zamysłów swego złego serca, służyliśmy bowiem obcym bogom i czyniliśmy, co jest złe przed oczami Pana, Boga naszego. ²³Wypełnił Pan słowa swoje, które wypowiedział przeciw nam, sędziom naszym, sądzącym Izraela, przeciw królom i zwierzchnikom naszym, przeciw każdemu z Izraela i Judy. ²⁴Nigdzie pod niebem nie było ono tak spełnione, jak je spełnił w Jeruzalem według tego, co było napisane w Prawie Mojżeszowym, ²⁵że ktoś z nas będzie jadł ciało swojego syna i córki. ²⁶Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na pośmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył. ²⁷Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi. ²⁸Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstydenie oblicza. ²⁹Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas. ³⁰Nie staraliśmy się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca. ³¹Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić niedolę na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał. ³²Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał. ³³A teraz, Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś lud swój z ziemi egipskiej ręką potężną wśród znaków cudownych, wielką siłą, ramieniem wyciągniętym w górę i uczyniłeś sobie imię, aż do dnia dzisiejszego – ³⁴zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy, Panie, Boże nasz, przeciw wszystkim sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. ³⁵Niech się odwróci od nas zapalczywość Twoja, bo mało nas ocalało między narodami, wśród których nas rozproszyłeś. ³⁶Wysłuchaj, Panie, modlitw i próśb naszych, wybaw nas dla siebie samego! Daj nam łaskę przed obliczem tych, co nas uprowadzili, ³⁷aby poznała cała ziemia, żeś Ty Pan, Bóg nasz, że imię Twoje jest wzywane nad Izraelem i nad narodem jego. ³⁸Panie, spojrzij ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nakłoń, Panie, ucha swego i wysłuchaj! ³⁹Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą ci chwałę i uwielbienie, ⁴⁰lecz dusza zasmucona z powodu wielkości [zła], ten, kto chodzi schyłony i zboląły, oczy niedomagające, dusza przymierająca z głodem, oddadzą Ci chwałę i sprawiedliwość, Panie! ⁴¹Albowiem nie na sprawiedliwych czynach przodków ani królów naszych się opieramy, gdy prosimy Cię o miłosierdzie nad nami, Panie, Boże nasz! ⁴²Zesłałeś bowiem zapalczywość i gniew swój na nas, jak to ogłosiłeś przez proroków, sługi swoje: ⁴³Tak mówi Pan: Nachylcie barki swe i słuźcie królowi babilońskiemu, a mieszkać będziecie w ziemi, którą dałem przodkom waszym. ⁴⁴A jeżeli nie posłuchacie głosu Pana, aby służyć królowi babilońskiemu, ⁴⁵zabiorę z miast Judy i z Jeruzalem głos radości i wesela, głos oblubieńca i oblubienicy, a cała ziemia będzie pustkowiem bez mieszkańców. ⁴⁶Lecz nie posłuchaliśmy głosu Twego, by służyć królowi babilońskiemu, więc wypełniłeś słowa, które mówiłeś przez proroków, sługi swoje, że będą wynie-

sione kości królów i przodków naszych z miejsca swego. ²⁵A oto są porzucone na skwar dnia i ziąb nocy. Pomarli oni z powodu okropnej nędzy, głodu, miecza i zarazy. ²⁶Uczyniłeś z domem, gdzie wzywano imienia Twojego, to, co jest obecnie, z powodu złości domu Izraela i domu Judy. ²⁷Postąpiłeś jednak względem nas, Panie, Boże nasz, według całej swej łagodności i wielkiego miłosierdzia swego, ²⁸stosownie do słów wypowiedzianych przez sługę twego Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mi pisać Prawo Twoje przed obliczem synów Izraela, mówiąc: ²⁹Jeżeli nie będziecie posłuszni głosowi mojemu, ten wielki i liczny tłum stanie się małym między narodami, gdzie go rozproszę. ³⁰Wiem, że nie posłuchają Mnie, bo są ludem o twardym karku, nawrócą się jednak do serca swego w ziemi wygnania. ³¹Poznajaj wówczas, zem Ja ich Pan i Bóg. Dam im serce i uszy otwarte, ³²chwalić Mię będą w ziemi wygnania swego i pamiętać o imieniu moim. ³³Odwrócą się od swojej postawy twardego karku i od złych czynów swoich, ponieważ przypomną sobie los przodków, którzy grzeszyli przed Panem. ³⁴Sprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Będą panować nad nią, rozmnożą ich, nie będą w małej liczbie. ³⁵Zawrę z nimi przymierze wieczne, Ja będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Nie usunę więcej ludu mego, Izraela, z ziemi, którą im dałem. **[3]** ¹Panie wszechwładny, Boże Izraela, dusza w ucisku i duch zgnębiony woła do Ciebie. ²Wysłuchaj, Panie, zmiłuj się, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Tobą. ³Ty trwasz na wieki, a my nic nie znaczymy. ⁴Panie wszechwładny, Boże Izraela, wysłuchaj modlitwy umarłych Izraela i synów tych, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, Boga swego. Stąd przylgnęły do nas te nieszczęścia. ⁵Nie pamiętaj o grzechach przodków naszych, lecz pomnij obecnie na ramię Twe i imię Twoje. ⁶Tak, boś Ty Pan i Bóg nasz, przeto chwalić Cię będziemy, Panie! ⁷Dlatego bowiem dałeś bojaźń Twą sercom naszym, abyśmy wzywali imienia Twego i żebyśmy Cię chwalili na wygnaniu naszym, ponieważ odwracamy od serc naszych wszelką niegodziwość przodków, którzy grzeszyli przed Tobą. ⁸Oto my dzisiaj na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo i za karę za wszystkie niegodziwości przodków, którzy odstąpili od Pana, Boga naszego.

Iz 63,7-64,11

⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobyl pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydło schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiście, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia. **[64]** ¹(63,19b)Obyś rozdarł niebios a i zstąpił – przed Tobą zatrzęsły się góry, ²podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody, ³gdy dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpiłeś: przed Tobą zatrzęsły się góry, ⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy glina, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasto są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludziem. ¹¹Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwaliłi nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru, i wszystko, co kochaliśmy, zmieniło się w zgłiszczca.

Lm 1,2

¹Alef Ach! Jakże zostało samotne miasto tak ludne, jak gdyby wdową się stała przodująca wśród ludów; władczyni nad okręgami trzodzi się pod przymusem. ²Bet Płacze, płacze wśród nocy, na policzkach jej łzy, a nikt jej nie pociesza spośród wszystkich przyjaciół; zdradzili ją wszyscy najbliżsi i stali się wrogami. ³Gimel Judę wygnano wśród nędzy i strasznej udręki; mieszka wśród obcych narodów, nie znalazł spoczynku; dosięgli go wszyscy prześladowcy pośród ucisku. ⁴Dalet Drogi na Syjon w żalobie, nikt nie śpieszy na jego święta; wszystkie jego bramy opustoszałe, kapłani wzdychają, zgnębane [są] dziewice, on sam po-grażony w gorczy.

Lm 2,11

⁹Tet Bramy runęły na ziemię; połamaj, pokruszył zawory; jej król i księżęta u pogan, nie ma już Prawa, nawet prorocy nie mają widzenia od Pana. ¹⁰Jod Usiedli na ziemi w milczeniu starsi Córy Syjonu, prochem głowy posypali, przywdziali wory; skłoniły głowy ku ziemi dziewice jerozolimskie. ¹¹Kaf Wzrok utraciłem od płaczu, drgają me trzewia, żółć się wylała na ziemię wskutek klęski Córy mego ludu, gdy słaby niemowlęta i dzieci na placach miasta. ¹²Lamed Do matek swoich mówily: Gdzie jedzenie i wino,? Padaly jak ciężko ranione na placach miasta, gdy uchodziło z nich życie na łonie ich matek. ¹³Mem Jak cię pocieszyć? Z czym porównać, Córo Jeruzalem? Z czym cię porównać, by cię pocieszyć, Dziewico, Córo Syjonu? Gdyż zagłada twoja wielka jak morze. Któż cię uleczy?

Lm 2,18

¹⁶Pe Rozwarli na ciebie swe usta wszyscy twoi wrogowie; gwizdali, zgrzytali zębami. Pochłonęliśmy je – rzekli – oto jest dzień upragniony. Osiągnęliśmy go, widzimy. ¹⁷Ain Uczynił Pan, co postanowił, wypełnił swą groźbę zapowiedzianą w dniach dawnych; bez litości obalił, rozweselił wroga nad tobą, wywyższył moc twych ciemiężców. ¹⁸Sade Wołaj sercem do Pana, Dziewico, Córo Syjonu; niech łzy twe płyną jak rzeka we dnie i w nocy; nie dawaj sobie wytchnienia, niech zrenica oka nie zazna spoczynku! ¹⁹Kof Powstań, wołaj po nocy przy zmianach straży, wylewaj swe serce jak wodę przed obliczem Pana, wznosź do Niego swe ręce o życie twoich niemowląt, które padały z głodu na rogach wszystkich ulic. ²⁰Resz Spójrzyj, Panie, i rozważ, komuś tak kiedy uczynił: Czy kobiety mają jeść owoc swego łona – pieszczone niemowlęta? Czy w świątyni Pańskiej ma się zabijać kapłana i proroka?

Ez 18,23

²¹Lecz jeśli by występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występny – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne?

Jr 31,15nn

¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a czy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wróćą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”.

Jr 31,12n

¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głosicie na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od

niego.¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie.¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach.¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma.

Iz 40-55

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg.²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy.³Głos się rozlega: Droge Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga!⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równina niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną.⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu.⁷Trawa usycha, więdnę kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród.⁸Trawa usycha, więdnę kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki.⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg!¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierz władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata.¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie.¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebiosą? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach?¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności?¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarnko prochu.¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyńca na całopalenie.¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicność i pustka.¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie?¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa.²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić.²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi?²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosą jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny.²³On możnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi.²⁴Ledwie ich wszczępiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzeni. On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę.²⁵Z kim mogliście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty.²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie.²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte?²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona.²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego.³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiał się, słabnąc, młodzieńcy,³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.⁴¹¹Uciszczone, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu!²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę.³On ścina ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki.⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę!⁵Spojrzały wasybie i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą.⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiało.⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela!⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”.¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zgina ludzie kłócący się z tobą.¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicotę ludzie walczący z tobą.¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”.¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izra-

elu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela.¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmlóciśz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę;¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela.¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysychł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela.¹⁸Każę wytrysnąć strumieniem na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski.¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie.²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał.²¹Przedłożcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba.²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie.²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali.²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odragę ten, kto was wybiera.²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garniarz deptać glinę.²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych.²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastuna.²⁸Partryłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam.²⁹Oto wszyscy oni są czczą uludą; dzieła ich nie istnieją. Posągi ich to znikomość i pustka.⁴²¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo.²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze.³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech odzyszczyć i tchnienie tym, co po niej chodzą.⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam.¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami!¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niechą chwałę okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie!¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach!¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi.¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakryknę, dysząc będę z gniewu, zbraknie mi tchu.¹⁵Wypalę góry i wdziora osuszę, że wyschnie wszystka ich zielen, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę.¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham.¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi.¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natężcie wzrok, by widzieć!¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański?²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha.²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa.²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj!²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości?²⁴Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa?²⁵Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożoga, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca.⁴³¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój!²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomienie.³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie.⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje.⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram.⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi.⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są

dziełem.⁸ Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy.⁹ Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minionie rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda!¹⁰ Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie.¹¹ Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy.¹² To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem,¹³ wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?¹⁴ Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.¹⁵ Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król!¹⁶ Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;¹⁷ który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci.¹⁸ Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy.¹⁹ Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu.²⁰ Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szałale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany.²¹ Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.²² Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!²³ Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymusałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trzudełem ofiarą kadzielną.²⁴ Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz.²⁵ Ja, właśnie Ja przekreśliam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów.²⁶ Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić.²⁷ Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie.²⁸ Więc sponiewierałem ksiągą mego przybytku, obłożyłem klątwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi.⁴⁴ ¹ Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem!² Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem.³ Bo rozlej wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków.⁴ Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami.⁵ Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael.⁶ Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga.⁷ Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzieli! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸ Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem za dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego!⁹ Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą.¹⁰ Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć koryzsi? ¹¹ Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją.¹² Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształt; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany.¹³ Rzeźbiarz robi pomiar na drzewie, kreśli ryłem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu.¹⁴ Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost.¹⁵ [Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony.¹⁶ Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycya się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła!¹⁷ Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim!¹⁸ [Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją.¹⁹ Taki się zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna.²⁰ Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w rękę?²¹ Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć.²² Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem.²³ Wznosisz okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zbrzmijcie okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał

w Izraelu.²⁴ Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?²⁵ Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem,²⁶ potwierdzam mowę swojego sługi i spełnia radę swoich błędnieków. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin.²⁷ To Ja mówię otchłani wód: Wychnij! i wysuszę twoje rzeki.²⁸ Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!⁴⁵ ¹ Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzył przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły.² Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory.³ Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela.⁴ Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś.⁵ Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś,⁶ aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.⁷ Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam nędzę. Ja, Pan, czynię to wszystko.⁸ Niebioso, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.⁹ Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dżbanowi spomiędzy dżbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdar! ¹⁰ Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹ Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹² To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom.¹³ To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów.¹⁴ Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; choździ będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją.¹⁵ Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!¹⁶ [Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów.¹⁷ Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzienia ani hańby po wszystkie wieki.¹⁸ Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego.¹⁹ Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe.²⁰ Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpić wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić.²¹ Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradzicie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną.²² Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny!²³ Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,²⁴ mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali.²⁵ W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.⁴⁶ ¹ Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia.² Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę.³ Postępujcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat.⁴ Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalaę.⁵ Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶ Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułał bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz.⁷ Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku.⁸ Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu!⁹ Wspomnijcie rzeczy minionie, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja.¹⁰ Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę.¹¹ Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana.¹² Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości.¹³ Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moja wspaniałość.⁴⁷ ¹ Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córo

Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną.² Uchwyci żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twą zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie!³ Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo.⁴ [Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela.⁵ Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw.⁶ Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie.⁷ Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem.⁸ A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności.⁹ Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć.¹⁰ Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Wydałem je w twoje ręce, i nikt inny!¹¹ Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniecacka, ani się spostrzeżesz.¹² Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach?¹³ Masz już dość mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć.¹⁴ Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć.¹⁵ Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. [48]

¹ Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności.² Bo bierzcie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów.³ Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły.⁴ Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drgiem z żelaza, a twoje czoło miedziane,⁵ przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził.⁶ Ty słyszałaś i widziałaś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane.⁷ Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałaś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je.⁸ Wcale nie słyszałaś ani nie wiedziałaś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwą cię buntownikiem.⁹ Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić.¹⁰ Oto przetopię cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli.¹¹ Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu.¹² Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni.¹³ Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zwołałam, stawiają się natychmiast.¹⁴ Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków.¹⁵ Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywołałem go i poszczęściłem jego drogę.¹⁶ Zbliżyć się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem.¹⁷ Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz.¹⁸ O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale.¹⁹ Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latořeśl. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia sprzed mego oblicza!²⁰ Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba.²¹ Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda.²² Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. [49]

¹ Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniawszy moje imię.² Oстрым mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utulił mnie w swoim koczanie.³ I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię.⁴ Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego.⁵ (b) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.⁶ A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.⁷ Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzecz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobacz cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wyciem, na Świętego Izraela, który cię wybrał.⁸ Tak mówi Pan: Gdy

nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,⁹ aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.¹⁰ Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł.¹¹ Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej.¹² Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów.¹³ Zabrzmiecie weselem, niebios! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radośnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi.¹⁴ Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał.¹⁵ Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.¹⁶ Oto wyrylem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną.¹⁷ Śpieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszili, odchodzą precz od ciebie.¹⁸ Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasziesz się nimi.¹⁹ Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko.²⁰ Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć.²¹ Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli?²² Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą.²³ I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna.²⁴ Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć?²⁵ Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycz okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę.²⁶ Twoim ciemnocom dam na pokarm własne ich ciała, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszechmocny Jakuba. [50]

¹ Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo którzy to jest z moich wierzytelni, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka.² Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? Wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia.³ Przyodziewam kirem niebios a wór im wkładam jako okrycie.⁴ Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepięcym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie.⁵ Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem.⁶ Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.⁷ Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głąz i wiem, że wstydu nie doznam.⁸ Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie!⁹ Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre.¹⁰ Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblisku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze!¹¹ Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. [51]

¹ Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto.² Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem.³ Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki.⁴ Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów.⁵ Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukáže. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wsya pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.⁶ Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotcze jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna.⁷ Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lekajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami.⁸ Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia.⁹ Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka?¹⁰ Czyż nie Ty

osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejda jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosy i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemnicy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burza jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimol! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się użali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twego Boga. ²¹Przetę posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obróńca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszliz! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jerozalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząsnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdys do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmićcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jerozalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jerozalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieszce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybijcie się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko zostały oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłyszanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwiagał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krajiny zyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzę potomstwo, dni swe przedłużę, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzę światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobywcę za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i obręduje za przestępcami. **[54]** ¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz

prześczeń twego namiotu, rozciągnij płótno twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiędzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygram. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjartzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obróbić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgnęb. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszną ode Mnie – wyrocznia Pana. **[55]** ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowięm go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwałę. ⁶ Szukajcie Pana, gdy się pozwała znaleźć, zzywajcie Go, dopóki jest blisko. ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowingania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad waszymi myślami. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyzną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięram nie dokonana tego, co chciałem, i nie spełni pomysłu swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 35,10

⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać. ⁹Nie będzie tam lwa, ni zwierz najbliższy nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójda wyzwoleni. ¹⁰Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Iz 57,18

¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrząłem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrośmy się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak szedł zbuntowany drogą swego serca, ¹⁸a drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielię pociechy jemu samemu i pogrążonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę. ²⁰Bezbożni zaś są jak morską burzę, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto.

Iz 60,20

¹⁸Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie

w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”.¹⁹ Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycza nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą.²⁰ Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby.²¹ Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrósł z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wslawił.²² Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Iz 61,2

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę;² abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych,³ bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia.⁴ Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń.

Iz 65,14

¹² Was przeznaczą pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wołałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuszciliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba.¹³ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać.¹⁴ Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przygnębieni na duchu.¹⁵ Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię.¹⁶ Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udreki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami.

Iz 66,10

⁸ Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci.⁹ Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg.¹⁰ Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście,¹¹ ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały.¹² Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone.

Iz 66,19

¹⁷ Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana.¹⁸ A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę.¹⁹ Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów.²⁰ Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mulach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jerozalemie – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana.²¹ Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan.

Ba 4,23

²¹ Miejcie ufność, dzieci, wołajcie do Boga, a wyrwie was z mocy, z ręki nieprzyjaciół.²² Ja zaś z ufnością oddałam Przedwiecznemu wybawienie wasze i rozradał mnie Święty miłosierdziem, jakie okaże wam prędko Przedwieczny, wasz Zbawca.²³ Wysłałam was ze smutkiem i płaczem, a Bóg odda mi was z radością i weselem na wieki.²⁴ Jak bowiem teraz sąsiedzi Syjonu widzieli wasze wygnanie, tak oglądać będą wasze zbawienie, sprawione przez Boga, które przyjdzie wam z wielką chwałą i okazałością Przedwiecznego.²⁵ Dzieci, cierpliwie zniescie gniew, jaki Bóg zesłał na was. Prześladuje cię twój nieprzyjaciół, ale wnet ujrzysz zagładę jego i na karku jego staniesz.

Iz 24,7-11

⁵ Ziemia została splugawiona przez swoich mieszkańców, bo pogwałcili prawa, przestąpili przykazania, złamali wieczyste przymierze.⁶ Dlatego ziemię zżera przekleństwo, a jej mieszkańcy pokutują; dlatego się przerzedzają mieszkańcy ziemi i mało ludzi zostało.⁷ Młode wino w smutku, winnica podupadła, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca.⁸ Ustała wesołość bębenków, ucichła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr.⁹ Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzkniejże pijakom.¹⁰ Zburzone jest miasto chaosu, dom każdy zamknięty od wejścia.¹¹ Na ulicach narzekanie na brak wina. Znikła wszelka radość, wesołe uszło z ziemi.¹² Tylko pustka została w mieście i brama rozbita w kawałki.¹³ Tak bowiem będzie pośrodku ziemi pomiędzy narodami, jak przy otrząsaniu oliwek, jak z resztkami winogron po winobranu.

Iz 25,8

⁶ Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win.⁷ Zdrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;⁸ raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.⁹ I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujemy z Jego zbawienia!¹⁰ Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku;

Za 12,10n

⁸ W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jerozalema, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele.⁹ W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jerozalema, będą wytracone.¹⁰ Na dom Dawida i na mieszkańców Jerozalema wyleję ducha łaski prześlania. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym.¹¹ W owym dniu będzie wielki płacz w Jerozalemie, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo.¹² I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.¹³ Rodziny z domu Lewiego oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Szimego oddzielnie – i ich niewiasty oddzielnie.

Iz 26,17

¹⁵ Pomnożyłeś naród, o Panie, pomnożyłeś naród, rozślawiłeś się, rozszerzyłeś wszystkie granice kraju.¹⁶ Panie, w ucisku szukaliśmy Ciebie, słałiśmy modły półgłosem, kiedy Ty chłostałeś.¹⁷ Jak brzemienna bliska chwili rodzenia wiję się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie!¹⁸ Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie.¹⁹ Ożyją Twój umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych.

Iz 66,7-14

⁷ Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecię, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca.⁸ Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci.⁹ Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg.¹⁰ Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście,¹¹ ażebyście ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyście ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały.¹² Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone.¹³ Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy.¹⁴ Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom.

Pozaewangeliczne

Ap 21,4

² I Miasto Święte – Jerozaleme Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.³ I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi; i zamieszka wraz

z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

2Kor 7,10

⁸A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napęlił was na pewien czas smutkiem, ⁹to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie poniesliście przez nas żadnej szkody. ¹⁰Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawiennego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć. ¹¹To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapal i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu. ¹²Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was.

Jak 5,1

¹A teraz wy, bogacze, zapłaćcie wśród narzekań na utrapienia, jakie was czekają. ²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby.

Rz 8,22

²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmiore oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

Hbr 12,5-11

⁵A zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadczają. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoszcząc zaś każdego, którego za syna przyjmuje. ⁷Trwajcie w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. ⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karčili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karčili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni

to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości.

1P 1,6nn

⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przeciwierzycie, a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę.

1P 2,19

¹⁷Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla! ¹⁸Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym. ¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia. ²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami.

1Tes 4,13

¹¹Zachęcam was jedynie, bracia, abyście coraz bardziej się doskonalili i starali zachować spokój, spełniać własne obowiązki i pracować swoimi rękami, jak to wam przykazaliśmy, ¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli.

Rz 9,2

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłatwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.

Rz 8,39

³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

2Kor 6,10

⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przecież prawdomówni, niby nieznanzi, a przecież dobrze znani, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. ¹¹Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. ¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno.

Ap 7,17

¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąc ani nie będą już pragnąc, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia; i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ewangelie

Mk 3,5

³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwoleńnikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. ⁷Jezus zaś oddalił się ze swymi uczniami w stronę jeziora. A przyszło za Nim wielkie mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei,

Łk 19,41

³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom! ⁴⁰Odrzekł: Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą. ⁴¹Gdy był już blisko, na widok miasta zapłakał nad nim ⁴²i rzekł: O gdybyś i ty poznało w ten dzień to, co służy pokojowi! Ale teraz zostało to zakryte przed twoimi oczami. ⁴³Bo przyjdą na ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele otoczą cię wałem, oblegną cię i ścisną zewsząd.

J 11,35

³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł?

J 11,36n

³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie.

J 11,38

³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?

J 15,9

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

J 11,33

³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy

Maria przysłała na miejsce, gdzie był Jezus, ujrzawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał.

J 11,38

³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?

Mt 26,37n

³⁵Na to Piotr: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Podobnie też mówili wszyscy uczniowie. ³⁶Wtedy przyszedł Jezus z nimi do posiadłości zwanej Getsemani i rzekł do uczniów: Usiądźcie tu, ja tymczasem odejdę i tam się pomodłę. ³⁷Wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeusza, począł się smucić i odczuwać trwogę. ³⁸Wtedy rzekł do nich: Smutna jest dusza moja aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. ³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną?

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracaly, bijąc się w piersi.

Łk 6,21

¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczą, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłącza spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucają z pogardą wasze imię jako niecne: ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

Mt 19,22

²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegalem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego.

Łk 22,45

⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze

smutku. ⁴⁶Rzekł do nich: Czemu śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴⁷Gdy On jeszcze mówił, oto zjawił się tłum. A jeden z Dwunastu, imieniem Judasz, szedł na ich czele i podszedł do Jezusa, aby Go ucałować.

Mt 27,3nn

¹A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. ²Zwiąawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. ³Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym ⁴i rzekł: Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. Lecz oni odparli: Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. ⁵Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się. ⁶Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbca świątyni, bo są zapłatą za krew. ⁷Po odbyciu narady kupili za nie Pole Garncarza, na grzebanie cudzoziemców.

Mt 26,22

²⁰Z nastaniem wieczoru zajął miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. ²¹A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda. ²²Bar-dzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? ²³On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. ²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził.

Mt 26,75

⁷³Po chwili ci, którzy tam stali, podeszli i rzekli do Piotra: Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo nawet twoja mowa cię zdradza. ⁷⁴Wtedy począł się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego Człowieka. A natychmiast zapiał kogut. ⁷⁵Wspomniał Piotr na słowo Jezusa, który powiedział: Nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Łk 24,17

¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. ¹⁶Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. ¹⁷On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało. ¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejszym, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu;

J 20,11nn

⁹Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. ¹⁰Uczniowie zatem wrócili znowu do siebie. ¹¹Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu ¹²i ujrzła dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. ¹³I rzekli do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono. ¹⁴Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzła stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. ¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę.

Mt 9,15

¹³Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczniowie nie postują? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć. ¹⁶Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania, gdyż łąta obrywa ubranie, i gorsze staje się przedarcie. ¹⁷Nie wlewają też młodego wina do starych bukłaków. W przeciwnym razie bukłaki pękają, wino wycieka, a bukłaki przepadają. Ale młode wino wlewają do nowych bukłaków, a tak jedno i drugie się zachowuje.

Mt 2,18

¹⁶Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama,

placz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy zychali na życie Dziecięcia.

Łk 2,48n

⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

J 16,20

¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówię? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił. Wy będziecie się smuć, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczą i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać.

J 16,21

¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił. Wy będziecie się smuć, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczą i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje.

J 16,20

¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówię? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił. Wy będziecie się smuć, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczą i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać.

J 16,22

²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesoślił. Wy będziecie się smuć, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczą i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiłście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.

J 14,27

²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do

was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³**To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.**

J 14,18

¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸**Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was.** ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.

J 16,2n

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²**Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził,**

że oddaje cześć Bogu. ³**Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie.** ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz?

J 17,13

¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³**Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.** ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.

J 20,20

¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰**A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana.** ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego!

SNY

37	15	11	5	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 41,8	Jr 27,9	Dz 2,17	Mt 2,12
2	Hi 4,12-21	Dn 4	Dz 16,9nn	Mt 27,19
3	Syr 34,6	Za 1-6	Dz 18,9	Mt 1,20
4	Rdz 40-41	Dn 2	Dz 23,11	Mt 2,13
5	Rdz 15,12-21	Dn 7	Dz 27,23	Mt 2,19
6	Rdz 20,3-6	Dn 3,1		Mt 2,22
7	Rdz 28,11-22	Dn 2		
8	Rdz 37,5-11	Dn 4		
9	Rdz 46,2-4	Jr 23,25-32		
10	Sdz 6,25n	Za 10,2		
11	1Sm 3	Jl 3,1		
12	2Sm 7,4			
13	1Krl 3			
14	Rdz 41			
15	Pwt 13,2-6			

Historyczne

Rdz 41,8

⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosy pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzan.

Hi 4,12-21

¹²Doszło mnie tajemne słowo, jego szmer dosłyszała me ucho, ¹³gdy rozważałem nocne widziadła; gdy sen człowiekiem owładnął. ¹⁴Strach mnie ogarnął i drżenie, że wszystkie się kości zatrzęsły, ¹⁵uchnienie mi twarz owionęło, włosy się na mnie zjeżyły. ¹⁶Stał. Nie poznałem twarzy. Jakaś postać przed moimi oczami. Szelest. I głos dosłyszałem: ¹⁷Czyż u Boga człowiek jest niewinny, czy u Stwórcy śmiertelnik jest czysty? ¹⁸Wszak On sługom swoim nie ufa: i w aniołach braki dostrzega. ¹⁹A cóż mieszkańcy glinianych lepiarek, osadzonych na mule? Łatwiej ich zgnieść niż mola. ²⁰Od rana do zmroku wyginą, bez sławy przepadną na wieki. ²¹Czyż nie zerwą się liny ich namiotów? Umrą, lecz nie w mądrości.

Syr 34,6

⁴Co można oczyścić rzeczą nieczystą? Z kłamstwa jakaż może wyjść prawda? ⁵Wróżbiarstwo, przepowiednie z lotu ptaków i marzenia senne są bez wartości, jak urojenia, które tworzy serce rodzajej. ⁶Poza wypadkiem, gdy Najwyższy przysłała je jako nawiedzenie, nie przykładaj do nich serca! ⁷Marzenia senne bardzo wielu w błąd wprowadziły, którzy zawierzywszy im upadli. ⁸Prawo wypełni się bez kłamstwa, a mądrość jest wypełnieniem tego, co mówią usta godne zaufania.

Rdz 40-41

¹Po tych wydarzeniach podczaszy oraz nadworny piekarz króla egipskiego dopuścili się wykroczenia przeciwko swemu panu, przeciwko królowi egipskiemu. ²Rozgniewał się faraon na obu tych dworzan, głównego podczaszego i przełożonego nadwornych piekarzy, ³i oddał ich pod straż w domu przełożonego dworzan, do więzienia, do tego miejsca, gdzie był zamknięty Józef. ⁴Tenże przełożony dworzan powierzył ich opiece Józefa, który miał im usługiwać. A gdy przebywali jakiś czas pod strażą, ⁵obaj – podczaszy i piekarz nadworny króla egipskiego, zamknięci w więzieniu – tej samej nocy mieli sen o różnych znaczeniach. ⁶Kiedy Józef przyszedł do nich z rana, zobaczył, że są zafrasowani. ⁷Zapytał więc obu tych dworzan faraona, którzy wraz z nim przebywali w więzieniu: Czemuż to macie dzisiaj tak ponure twarze? ⁸Odpowiedzieli mu: Mieliliśmy sen i nie ma nikogo, kto mógłby nam go wyjaśnić. Rzekł do nich Józef: Wszak wyjaśnianie należy do Boga. Opowiedzcie mi więc. ⁹Wtedy główny podczaszy opowiedział Józefowi swój sen, mówiąc mu: Widziałem we śnie: oto przede mną krzew winny. ¹⁰Na tym zaś krzewie były trzy gałązki. Krzew wypuścił pączki i zakwitł, a potem jego grona wydały dojrzałe jagody. ¹¹W moim ręku był puchar faraona. Zerwałem te jagody, wycisnąłem je do pucharu faraona i wręczyłem ów puchar faraonowi. ¹²Józef rzekł do niego: Wyjaśnienie snu jest takie: trzy gałązki to trzy dni. ¹³Po upływie trzech dni faraon wyświadczy ci łaskę i przywróci cię na twój dawny urząd. Będziesz podawał faraonowi do ręki puchar zgodnie z dawnym obowiązkiem, gdy byłes jego podczaszym. ¹⁴Jeśli przypomnisz sobie o mnie, że byłes ze mną – kiedy będzie ci się dobrze działo – okaż mi zyczliwość: wspomnij o mnie faraonowi i spraw, bym wyszedł z tego miejsca. ¹⁵Bo przemocą zostałem uprowadzony z kraju Hebrajczyków, a tu również nie popełniłem nic takiego, za co należałoby mnie wtrącić do lochu. ¹⁶Przełożony nadwornych piekarzy, widząc, że to wyjaśnienie jest pomyślne, rzekł do Józefa: Ja również [widziałem] we śnie: oto trzy kosze białego pieczywa były na mojej głowie. ¹⁷W koszu, który był na wierzchu, znajdowało się wszelkie pieczywo, jakie wyrabia piekarz dla faraona. A ptactwo wydziobywało je z tego kosza, który był na mojej głowie. ¹⁸Józef tak odpowiedział: Wyjaśnienie jest takie: trzy kosze – to trzy dni. ¹⁹Za trzy dni faraon rozkaże ściąć ci głowę i powiesić twe ciało na drzewie. Wtedy ptaki rozdziobią na tobie ciało. ²⁰Na trzeci dzień, w dniu swoich urodzin, faraon wyprawił ucztę dla wszystkich swych dworzan. I wtedy kazał wezwać przełożonego podczaszych i przełożonego piekarzy – [i stanąć] pośrodku dworzan. ²¹Przełożonego podczaszych przywrócił na dawny urząd podczaszego; podawał więc on faraonowi puchar do ręki. ²²Przełożonego piekarzy zaś kazał powiesić – jak im zapowiedział Józef. ²³Przełożony podczaszych nie pamiętał jednak o Józefie, zapomniał o nim. ⁴¹¹W dwa lata później faraon miał sen: oto stał nad Nilem. ²I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ³Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich

i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. ⁴Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tłustych. Faraon przebudził się. ⁵A kiedy znów zasnął, miał drugi sen: oto siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosy pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozgniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzan. ¹¹I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen: ja i on, ale o innym znaczeniu. ¹²A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej. Opowiedzieliśmy mu, a on wyjaśnił nam nasze sny: wyjaśnił sen każdego z nas. ¹³I stało się tak, jak nam je wyjaśnił: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego kazał powiesić. ¹⁴Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pośpiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmieniwszy szaty, przyszedł do faraona. ¹⁵Faraon rzekł do Józefa: Miałem sen, którego nikt nie umie wyjaśnić. Ja zaś słyszałem, jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wyjaśniasz. ¹⁶Józef tak odpowiedział faraonowi: Nie ja, lecz Bóg da ci pomyślną odpowiedź, o faraonie. ¹⁷Faraon więc powiedział do Józefa: Oto stałem we śnie nad brzegiem Nilu. ¹⁸Oto z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ¹⁹A oto siedem innych krów wyszło za nimi, nędznych, bardzo brzydkich i chudych, takich, jakich nie widziałem w całej ziemi egipskiej. ²⁰Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych. ²¹Gdy te weszły do ich brzuchów, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknąłem się. ²²A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ²³Lecz oto wyrosło po nich siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim. ²⁴I te puste kłosy pochłonęły owych siedem pięknych kłosów. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć. ²⁵Józef rzekł do faraona: Sen twój, o faraonie, jest jeden [i ten sam]. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie. ²⁶Siedem krów pięknych to siedem lat, i siedem kłosów pięknych to też siedem lat; jest to bowiem jeden [i ten sam] sen. ²⁷Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim to siedem lat głodu. ²⁸To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. ²⁹Bo nadzieje siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie. ³⁰A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj. ³¹Nie będą już znali obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki. ³²Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraonie, Bóg to już postanowił i Bóg niebawem to uczyni. ³³Teraz więc niech faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. ³⁴Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. ³⁵Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako żywność w miastach i niechaj go strzeżę. ³⁶A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc kraj nie zginie z głodu. ³⁷Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. ³⁸Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? ³⁹A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał roządkiem i mądrością! ⁴⁰Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będę cię przewyższał. ⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu! ⁴²Po czym faraon zdjął swój pierścień z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcenniejszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. ⁴³I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek! Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu, ⁴⁴rzekł do niego: Ja jestem faraonem, ale bez twojej zgody nikt nie ośmielił się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim. ⁴⁵I nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On imieniem Poti Fera. Józef stał się zarządcą ziemi egipskiej. ⁴⁶Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim. Józef, wyszedłszy od faraona, objeżdżał cały kraj. ⁴⁷I gdy ziemia rodziła przez siedem lat w wielkiej obfitości, ⁴⁸gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzajnych], które nastąpiły w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym miesiącu gromadził żywność z okolicznych pól. ⁴⁹Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnóstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć. ⁵⁰A zanim nastąpiły lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera. ⁵¹Józef dał swemu synowi pierworodnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapomnieć o całym moim utrapieniu i o całym domu mego ojca. ⁵²A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli. ⁵³Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, ⁵⁴nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie był chleb. ⁵⁵Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął się dawać we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do

wszystkich Egipcjan: Udajcie się do Józefa i czynicie, co wam powie. ⁵⁶Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie spichlerze, w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy. ⁵⁷Ze wszystkich krajów ludzie przybywali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód wzmagał się na całej ziemi.

Rdz 15,12-21

¹²A gdy słońce chyliło się ku zachodowi, Abram zapadł w głęboki sen i opanowało go uczucie lęku, jak gdyby ogarnęła go wielka ciemność. ¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrama: Wiedz o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie ześlę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami, Peryzytami, Refaitami, ²¹Amorytami, Kananejczykami, Girgaszytami i Jebusytami.

Rdz 20,3-6

¹Potem Abraham powędrował stamtąd do Negebu i osiedlił się pomiędzy Kadesz a Szur. A gdy przebywał w Gerarze, ²mawiał o swej żonie Sarze: Jest ona moją siostrą. Wobec tego Abimelek, król Geraru, wysłał [swoich] ludzi, by zabrali Sarę. ³Tej samej jednak nocy przyszedł Bóg do Abimeleka we śnie i powiedział do niego: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, gdyż ona ma męża. ⁴Abimelek, który jeszcze nie zbliżył się do niej, rzekł: Panie, czy miałbyś także ukarać śmiercią ludzi niewinnych? ⁵Przecież on mi mówił: Ona jest moją siostrą i przecież ona również mówiła: On jest moim bratem. Uczyniłem to w prostocie serca i z rękami czystymi. ⁶Wtedy Bóg rzekł do niego: I ja wiem, że uczyniłeś to w prostocie serca. Toteż sam ciebie powstrzymałem od wykroczenia przeciwko Mnie; dlatego nie dopuściłem, abyś się jej dotknął. ⁷Teraz więc zwróć żonę temu człowiekowi, bo jest on prorokiem i będzie się modlił za ciebie, abyś pozostał przy życiu. Jeżeli zaś nie zwrócisz, wiedz, że na pewno nie minie śmierć ciebie i wszystkich twoich bliskich. ⁸Najazutrz rano Abimelek zwołał wszystkich swoich domowników i opowiedział im to wszystko, oni zaś bardzo się przerażali.

Rdz 28,11-22

¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwoga rzekł: O, jakże miejsce to przyjmuję grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem. ²²Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będę Ci składał w ofierze dziesięcinę.

Rdz 37,5-11

⁵Pewnego razu Józef miał sen. I gdy opowiedział go swym braciom, ci zapaliły jeszcze większą nienawiścią do niego. ⁶Mówił im bowiem: Posłuchajcie, jaki miałem sen. ⁷Śniło mi się, że wiązaliśmy snopy pośrodku pola i wtedy snop mój podniósł się i stanął, a snopy wasze otoczyły go kołem i oddały mu pokłon. ⁸Rzekli mu bracia: Czyż miałbyś jako król panować nad nami i rządzić nami jak władca? I jeszcze bardziej go nienawidzili z powodu jego snów i wypowiedzi. ⁹A potem miał on jeszcze inny sen i tak opowiedział go swoim braciom: Śniło mi się jeszcze, że słońce, księżyc i jedenaste gwiazd oddawały mi pokłon.

¹⁰A gdy to powiedział ojcu i braciom, ojciec skarcił go, mówiąc: Co miałbyś znaczyć ów sen? Czyż ja i matka twoja, i twoi bracia mielibyśmy przyjść do ciebie i oddawać ci pokłon aż do ziemi? ¹¹Podczas gdy bracia zazdrościli Józefowi, ojciec jego zapamiętał sobie tę sprawę.

Rdz 46,2-4

¹ Izrael wyruszył w drogę z całym swym dobytkiem. A gdy przybył do Beer-Szeby, złożył ofiarę Bogu ojca swego Izaaka. ²Bóg zaś w widzeniu nocnym tak odezwał się do Izraela: Jakubie, Jakubie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem, ³rzekł do niego: Jam jest Bóg, Bóg ojca twego. Idź bez obawy do Egiptu, gdyż uczynię cię tam wielkim narodem. ⁴Ja pójdę tam z tobą i Ja stamtąd cię wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy. ⁵Po czym Jakub wyruszył z Beer-Szeby. Synowie Izraela umieścili ojca swego Jakuba, swoje dzieci i żony na wozach, które faraon przysłał dla przewiezienia ich. ⁶Zabrali też swe trzody i swój dobytek, który nabyli w Kanaanie. Tak przybył do Egiptu Jakub, a z nim całe jego potomstwo.

Sdz 6,25n

²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan– Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abiezera. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery. ²⁷Wziął więc Gedeon dziesięć ludzi ze swej służby i uczynił tak, jak mu Pan nakazał. Ponieważ jednak bał się rodu swego ojca i mieszkańców miasta, nie uczynił tego za dnia, ale w nocy. ²⁸A oto kiedy o świcie wstali mieszkańcy miasta, ujrzeli rozwalony ołtarz Baala, wyciętą aszerę i cielca złożonego w ofierze całopalnej na zbudowanym ołtarzu.

1Sm 3

¹Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. ²Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział. ³A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. ⁴Wtedy Pan zwołał Samuela, a ten odpowiedział: Oto jestem. ⁵Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu: Oto jestem: przecież mnie wołałeś. Heli odrzekł: Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać. Położył się zatem spać. ⁶Lecz Pan powtórzył wołanie: Samuele! Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Odrzekł mu: Nie wołałem cię, synu mój. Wróć i połóż się spać. ⁷Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. ⁸I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: Samuele! Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Heli zrozumiał, że to Pan woła chłopca. ⁹Rzekł więc Heli do Samuela: Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. ¹⁰Przybył Pan i stanąwszy, zwołał jak poprzednim razem: Samuele, Samuele! Samuel odpowiedział: Mów, bo sługa Twój słucha. ¹¹Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach. ¹²W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. ¹³Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił. ¹⁴Dlatego przysięgłem domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową. ¹⁵Samuel leżał do rana, potem otworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu. ¹⁶Lecz Heli zwołał Samuela i rzekł: Samuele, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem. ¹⁷[Heli] powiedział: Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział. ¹⁸Samuel opowiedział więc wszystkie te słowa i nic przed nim nie przemilczał. A [Heli] rzekł: On jest Panem! Niech czyni, co uznaje za dobre. ¹⁹Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię. ²⁰Cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański. ²¹I nadal Pan ukazywał się Samuelowi w Szilo, przez słowo Pańskie.

2Sm 7,4

²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku.

¹Salomon został zięciem faraona, króla egipskiego, gdyż wziął za żonę córkę faraona i sprowadził ją do Miasta Dawidowego, zanim dokończył budowy swego pałacu oraz świątyni Pańskiej, jak też murów okalających Jeruzolimę. ²Lud jednak składał ofiary na wyżynach, gdyż do tego czasu jeszcze nie została zbudowana świątynia ku czci Pana. ³Chociaż Salomon umiłował Pana, naśladując obyczaje ojca swego, Dawida, jednak i on składał ofiary i palił kadzidło na wyżynach. ⁴Król udał się do Gibeonu, aby tam złożyć ofiarę, bo była tam wielka wyżyna. Salomon złożył na owym ołtarzu tysiąc ofiar całopalnych. ⁵W Gibeonie Pan ukazał się Salomonowi w nocy, we śnie. Wtedy Bóg rzekł: Proś o to, co mam ci dać. ⁶A Salomon odrzekł: Tyś okazywał Twemu słudze, Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę, bo postępował wobec Ciebie szczerze, sprawiedliwie i w prostocie serca. Ponadto zachowałeś dla niego tę wielką łaskę, że dałeś mu syna zasiadającego na jego tronie po dziś dzień. ⁷Teraz więc, o Panie, Boże mój, Tyś ustanowił królem Twego sługę w miejsce Dawida, mego ojca, a ja jestem bardzo młody i nie umiem rządzić. ⁸Ponadto Twój sługa jest pośród Twego ludu, który wybrałeś, ludu mnogiego, którego nie da się zliczyć ani też spisać z powodu jego mnóstwa. ⁹Raczej więc dać Twemu słudze serce rozumne do sądzenia Twego ludu i rozróżniania dobra od zła, bo któż zdoła sądzić ten lud Twój tak liczny? ¹⁰Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił. ¹¹Bóg więc mu powiedział: Ponieważ poprosiłeś o to, a nie poprosiłeś dla siebie o długie życie ani też o bogactwa, i nie poprosiłeś o zgubę twoich nieprzyjaciół, ale prosiłeś dla siebie o umiejętność rozstrzygania spraw sądowych, ¹²oto spełniam twoje pragnienie i daję ci serce mądre i pojętne, takie, że podobnego тебе przed tobą nie było i po tobie nie będzie. ¹³I choć nie prosiłeś, daję ci ponadto bogactwo i sławę, tak iż za twoich dni podobnego tobie nie będzie wśród królów. ¹⁴Jeśli zaś będziesz postępować moimi drogami, zachowując moje prawa i polecenia za przykładem twojego ojca, Dawida, to przedłużę twoje życie. ¹⁵Gdy Salomon się obudził, uświadomił sobie, że to był sen. Udał się do Jeruzolimy i stanąwszy przed Arką Przymierza Pańskiego, ofiarował całopalenia i złożył ofiary pojednania oraz wyprawił ucztę wszystkim swoim sługom. ¹⁶Potem dwie nierządnic przyszły do króla i stanęły przed nim. ¹⁷Jedna z kobiet powiedziała: Litości, panie mój! Ja i ta kobieta mieszkamy w jednym domu. Ja urodziłam, kiedy ona była w domu. ¹⁸A trzeciego dnia po moim porodzie ta kobieta również urodziła. Byłyśmy razem. Nikogo innego z nami w domu nie było, tylko my dwie. ¹⁹Syn tej kobiety zmarł w nocy, bo położyła się na nim. ²⁰Wtedy pośród nocy wstała i zabrała mego syna od mego boku, kiedy twoja służebnica spała, i przyłożyła go do swoich piersi, położywszy przy mnie swego zmarłego syna. ²¹Kiedy rano wstałam, aby nakarmić mego syna, patrzę, a oto on martwy! Gdy mu się przyjrzałam przy świetle, rozpoznałam, że to nie był mój syn, którego urodziłam. ²²Na to odparła druga kobieta: Wcale nie, bo mój syn żyje, a twój syn zmarł. Tamta zaś mówi: Właśnie że nie, bo twój syn zmarł, a mój syn żyje. I tak wykrzykiwały wobec króla. ²³Wówczas król powiedział: Ta mówi: To mój syn żyje, a twój zmarł; tamta zaś mówi: Nie, bo twój syn zmarł, a mój syn żyje. ²⁴Następnie król rzekł: Przyniescie mi miecz! Niebawem przyniesiono miecz królowi. ²⁵A wtedy król rozkazał: Rozetnijcie to żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej i połowę drugiej! ²⁶Wówczas kobietę, której syn był żywy, zjęła litość nad swoim synem i zawołała: Litości, panie mój! Niech dadzą jej dziecko żywe, abyście tylko go nie zabijali! Tamta zaś mówiła: Niech nie będzie ani moje, ani twoje! Rozetnijcie! ²⁷Na to król zabrał głos i powiedział: Dajcie tamtej to żywe dziecko i nie zabijajcie go! Ona jest jego matką. ²⁸Kiedy o tym wyroku sądowym króla dowiedział się cały Izrael, czcił króla, bo przekonał się, że jest obdarzony mądrością Bożą do sprawowania sądów.

Rdz 41

¹W dwa lata później faraon miał sen: oto stał nad Nilem. ²I oto z Nilu wyszło siedem krów pięknych i tłustych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ³Ale oto siedem innych krów wyszło z Nilu, brzydkich i chudych, które stanęły obok tamtych nad brzegiem Nilu. ⁴Te brzydkie i chude krowy pożarły siedem owych krów pięknych i tłustych. Faraon przebudził się. ⁵A kiedy znów zasnął, miał drugi sen: oto siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ⁶A oto po nich wyrosło siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim. ⁷I te puste kłosa pochłonęły owych siedem kłosów zdrowych i pełnych. Potem faraon przebudził się. Był to tylko sen. ⁸Rano faraon, zaniepokojony, rozkazał wezwać wszystkich wróżbitów egipskich oraz wszystkich mędrców i opowiedział im, co mu się śniło. Nie było jednak nikogo, kto by umiał wyjaśnić faraonowi te sny. ⁹Wtedy przełożony podczaszych rzekł do faraona: Dzisiaj wyznam moje grzechy. ¹⁰Faraon, rozniewawszy się na swego sługę, oddał mnie, a ze mną i przełożonego piekarzy, pod straż do domu przełożonego dworzan. ¹¹I wtedy mieliśmy obaj jednej nocy sen: ja i on, ale o innym znaczeniu. ¹²A był tam z nami pewien młody Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej. Opowiedzieliśmy mu, a on wyjaśnił nam nasze sny: wyjaśnił sen każdego z nas. ¹³I stało się tak, jak nam je wyjaśnił: mnie przywrócił [faraon] na mój urząd, a jego kazał powiesić. ¹⁴Wtedy faraon kazał wezwać Józefa. Wyprowadzono go więc pośpiesznie z lochu, a on, ogoliwszy się oraz zmienivszy szaty, przyszedł do faraona. ¹⁵Faraon rzekł do Józefa: Miałem sen, którego nikt nie umie wyjaśnić. Ja

zaś słyszałem, jak mówiono o tobie, że skoro usłyszysz sen, zaraz go wyjaśniasz. ¹⁶Józef tak odpowiedział faraonowi: Nie ja, lecz Bóg da ci pomyślną odpowiedź, o faraonie. ¹⁷Faraon więc powiedział do Józefa: Oto stałem we śnie nad brzegiem Nilu. ¹⁸Oto z Nilu wyszło siedem krów tłustych i pięknych, które zaczęły się paść wśród sitowia. ¹⁹A oto siedem innych krów wyszło za nimi, nędznych, bardzo brzydkich i chudych, takich, jakich nie widziałem w całej ziemi egipskiej. ²⁰Krowy chude i brzydkie pożarły owych siedem krów pierwszych, tłustych. ²¹Gdy te weszły do ich brzuchów, nie było wcale znać, że tam weszły; te, które je pożarły, były nadal tak samo chude jak poprzednio. I ocknąłem się. ²²A potem zobaczyłem we śnie siedem kłosów wyrastających z jednej łodygi, zdrowych i pięknych. ²³Lecz oto wyrosło po nich siedem kłosów zeschniętych, pustych, zniszczonych wiatrem wschodnim. ²⁴I te puste kłosa pochłonęły owych siedem pięknych kłosów. A gdy to opowiedziałem wróżbitom, żaden nie potrafił mi wytłumaczyć. ²⁵Józef rzekł do faraona: Sen twój, o faraonie, jest jeden [i ten sam]. To, co Bóg zamierza uczynić, zapowiedział tobie, faraonie. ²⁶Siedem krów pięknych to siedem lat, i siedem kłosów pięknych to też siedem lat; jest to bowiem jeden [i ten sam] sen. ²⁷Siedem zaś krów chudych i brzydkich, które wyszły za tamtymi, i siedem kłosów pustych i zniszczonych wiatrem wschodnim to siedem lat głodu. ²⁸To, o czym mówię faraonowi, Bóg uczyni tak, jak pokazał faraonowi. ²⁹Bo nadejdzie siedem lat obfitości wielkiej w całym Egipcie. ³⁰A po nich nastanie siedem lat głodu; i pójdzie w niepamięć cała ta obfitość w Egipcie, gdy głód będzie niszczył kraj. ³¹Nie będą już znali obfitości w tym kraju wskutek głodu, który potem nadejdzie, bo będzie to głód bardzo ciężki. ³²Ponieważ ten sen powtórzył się dwukrotnie, faraonie, Bóg to już postanowił i Bóg niebawem to uczyni. ³³Teraz więc niech faraon upatrzy sobie kogoś roztropnego i mądrego i ustanowi go zarządcą Egiptu. ³⁴Niech faraon tak ustanowi nadzorców, by zebrać piątą część urodzajów w Egipcie podczas siedmiu lat obfitości. ³⁵Niechaj oni nagromadzą wszelką żywność podczas tych lat pomyślnych, które nadejdą. Niechaj gromadzą zboże do rozporządzenia faraona jako żywność w miastach i niechaj go strzeżę. ³⁶A będzie ta żywność zachowana dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w Egipcie. Tak więc kraj nie zginie z głodu. ³⁷Słowa te podobały się faraonowi i wszystkim jego dworzanom. ³⁸Rzekł więc faraon do swych dworzan: Czyż znajdziemy podobnego mu człowieka, który miałby tak jak on ducha Bożego? ³⁹A potem faraon rzekł do Józefa: Skoro Bóg dał ci poznać to wszystko, nie ma nikogo, kto by ci dorównał rozsądkiem i mądrością! ⁴⁰Ty zatem będziesz nad moim dworem i twoim rozkazom będzie posłuszny cały mój naród. Jedynie godnością królewską będę cię przewyższał. ⁴¹I powiedział faraon Józefowi: Oto ustanawiam cię zarządcą całego Egiptu! ⁴²Po czym faraon zdjął swój pierścionek z palca i włożył go na palec Józefa, i kazał go oblec w szatę z najcieńszego lnu, a potem zawiesił mu na szyi złoty łańcuch. ⁴³I kazał go obwozić na drugim swym wozie, a wołano przed nim: Abrek! Faraon, ustanawiając Józefa zarządcą całego Egiptu, ⁴⁴rzekł do niego: Ja jestem faraonem, ale bez twej zgody nikt nie ośmieli się czegokolwiek przedsięwziąć w całym kraju egipskim. ⁴⁵I nadał Józefowi imię Safnat Paneach. Dał mu też za żonę Asenat, córkę kapłana z On imieniem Poti Fera. Józef stał się zarządcą ziemi egipskiej. ⁴⁶Józef miał lat trzydzieści, gdy stanął przed faraonem, królem egipskim. Józef, wyszedłszy od faraona, objeżdżał cały kraj. ⁴⁷I gdy ziemia rodziła przez siedem lat w wielkiej obfitości, ⁴⁸gromadził wszelką żywność w tych siedmiu latach [urodzajnych], które nastąpiły w Egipcie, i składał ją w miastach; w każdym mieście gromadził żywność z okolicznych pól. ⁴⁹Nagromadził więc Józef tyle zboża, ile jest piasku morskiego; takie mnóstwo, że już przestano mierzyć, bo nie można było zmierzyć. ⁵⁰A zanim nastały lata głodu, urodzili się Józefowi dwaj synowie; urodziła ich Asenat, córka kapłana z On, który miał imię Poti Fera. ⁵¹Józef dał swemu synowi pierwotnemu imię Manasses. [Mówił bowiem:] Dał mi Bóg zapomnieć o całym moim utrapieniu i o całym domu mego ojca. ⁵²A drugiego nazwał Efraim, [mówiąc]: Uczynił mnie Bóg płodnym w kraju mojej niedoli. ⁵³Kiedy minęło siedem lat urodzaju w Egipcie, ⁵⁴nadeszło siedem lat głodu, jak to zapowiedział Józef. A gdy nastał głód we wszystkich krajach, w całym Egipcie był chleb. ⁵⁵Ale kiedy i w Egipcie głód zaczął się dawać we znaki, ludność domagała się chleba od faraona. Wtedy faraon mówił do wszystkich Egipcjan: Udajcie się do Józefa i czyńcie, co wam powie. ⁵⁶Gdy był głód na całej ziemi, Józef otwierał wszystkie spichlerze, w których było [zboże], i sprzedawał zboże Egipcjanom, w miarę jak w Egipcie głód stawał się coraz większy. ⁵⁷Ze wszystkich krajów ludzie przyjeżdżali do Egiptu, by kupować zboże od Józefa, gdyż głód wzmagał się na całej ziemi.

Pwt 13,2-6

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępowanie od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie

twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znasz ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakieś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa.

Prorockie

Jr 27,9

⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego. ¹⁰Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli. ¹¹Narodowi zaś, który podda swój kark pod jarzmo króla babilońskiego, by mu służył, pozwolę spoczywać w swej ziemi – wyrocznia Pana – będzie ją uprawiał i w niej mieszkał.

Dn 4

¹Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i wdziałła [powstała] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Beltesassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Beltesassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawalo ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przemieni! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Beltesassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Beltesassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Beltesassarze! Beltesassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹ jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wyrąbć drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹ to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. ²²Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie ci zwilżała. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawią ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij

moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orła, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ³²Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz? ³³W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy. ³⁴Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.

Za 1-6

¹Ósmego miesiąca, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo: ²Pan rozgniewał się bardzo na waszych przodków. ³Powiedz im więc: Tak mówi Pan Zastępów: Wróćcie do Mnie – wyrocznia Pana Zastępów – a Ja wrócę do was – mówi Pan Zastępów. ⁴Nie bądźcie jak wasi przodkowie, których napominali dawniejsi prorocy. Porzućcie drogi złe i swoje złe czyny – wyrocznia Pana Zastępów. Ale oni nie usłuchali i zlekceważyli Mnie – mówi Pan. ⁵Gdzie są teraz wasi przodkowie? A może prorocy żyją wiecznie? ⁶Czyż jednak słowa moje i rozkazy, które wydałem sługom moim, prorokom, nie spełniły się na waszych przodkach? I nawracając się, przyznali: Jak zamierzył Pan Zastępów postąpić z nami stosownie do czynów i złości naszych, tak wobec nas postąpił. ⁷Dwudziestego czwartego dnia miesiąca jedenastego, czyli miesiąca Szabat, w drugim roku panowania Dariusza, Pan skierował to słowo do proroka Zachariasza, syna Berekiasza, syna Iddo. ⁸Miałem widzenie w nocy: Oto jakiś jeździec na koniu kasztanowatym stał wśród mirtów w dolinie, a za nim konie kasztanowate, kare i białe. ⁹Zapytałem: Co to znaczy, panie mój? Anioł, który mówił do mnie, odpowiedział: Wyjaśnię ci ich znaczenie. ¹⁰W tej chwili odezwał się jeździec stojący wśród mirtów i odpowiedział tymi słowami: To są ci, których Pan posłał, aby obiegli ziemię. ¹¹Lecz oni sami zwrócili się do anioła Pańskiego, który stał wśród mirtów, i oznajmili: Przeszliśmy ziemię wzdłuż i wszerz – a oto wszędzie panuje pokój. ¹²Wtedy anioł Pański zapytał tymi słowami: Panie Zastępów, czy długo jeszcze nie przebaczysz Jerozolimie i miastom Judy, na które gniewasz się już lat siedemdziesiąt? ¹³W odpowiedzi danej aniołowi, który mówił do mnie, słowa Pana zabrzmiały zmiłowaniem i pociechą. ¹⁴Po czym anioł, który mówił do mnie, takie dał mi polecenie: Rozgłaszaj, że tak powiedział Pan Zastępów: Darzę Jeruzalem i Syjon ogromną miłością, ¹⁵lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Ze zmiłowaniem wracam do Jeruzalem, dom mój tam stanie znowu – wyrocznia Pana Zastępów – i sznur [mierniczy] będzie rozciągany w Jerozolimie. ¹⁷I to jeszcze głos: Tak mówi Pan Zastępów: Miasta moje znowu zakwitną dobrobytem, Pan pocieszy Syjon i znowu wybierze sobie Jeruzalem. ¹⁸Później podniosłem oczy i ujrzałem: oto cztery rogi. ¹⁹Co one [oznaczają]? zapytałem anioła, który mówił do mnie. A on odpowiedział: To są rogi, które przygniotły Judę, Izraela i Jeruzalem. ²⁰I pokazał mi Pan czterech rzemieślników. ²¹A kiedy zapytałem: Do jakiej pracy oni spieszą? – odpowiedział: Tamte rogi przygniotły Judę, tak iż nikt nie mógł podnieść głowicy, ci zaś przyszli, aby napęcznieć i trwoga i strącić rogi narodów, które powstały przeciw ziemi judzkiej, aby ją zniszczyć. ²²Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto zobaczyłem człowieka ze sznurem mierniczym w ręku. ²³Dokąd idziesz? – zapytałem. A on rzekł: Chcę przemierzyć Jeruzolimę, aby poznać jej szerokość i długość. ²⁴I wystąpił anioł, który do mnie mówił, a przed nim stanął inny anioł, ²⁵któremu on nakazał: Spiesz się i powiedz temu młodzieńcowi: Jeruzolima pozostanie bez murów, gdyż tak wiele ludzi i zwierząt w niej będzie. ²⁶Ja będę dokoła niej murem ognistym – wyrocznia Pana – a chwała moja zamieszka pośród niej. ²⁷Biada, biada! Uciekajcie z kraju północny – wyrocznia Pana. Na cztery strony świata rozproszyłem was. ²⁸Biada ci, chroń się, Syjonie, który jeszcze przebywasz w Babilonii. ²⁹Tak mówi Pan Zastępów, Przesławny, do narodów, które was ograbiły: Kto was dotyka, dotyka źrenicy mojego oka. ³⁰Już bowiem prawica moja nad nimi wyciągnięta i staną się łupem swoich niewolników, a wy poznacie, że Pan Zastępów mnie posłał. ³¹Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać pośród ciebie –

wyroczenia Pana. ¹⁵Wówczas liczne narody przyznają się do Pana i będą ludem Jego, i zamieszkają pośród ciebie, a ty poznasz, że Pan Zastępów mnie posłał do ciebie. ¹⁶Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej i wybierze sobie znów Jeruzalem. ¹⁷Zamilknij, wszelkie ciało, przed obliczem Pana, bo już powstaje ze świętego miejsca swego. ¹⁸Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. ²Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głownia wyciągnięta z pożogi? ³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą. ⁵I tak mówił jeszcze: Włóżcie mu na głowę czysty zawój. I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. ⁶Po czym anioł Pański napomniął Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsińców i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłę sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyroczenia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyroczenia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców. ¹¹Anioł, który mówił do mnie, zbudził mnie znowu, jak budzi się kogoś śpiącego. ²I zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę świecznik cały ze złota i u jego szczytu czarę podtrzymującą siedem lamp, i każda lampa ma siedem palników, które są na jego wierzchołku. ³I dwie oliwki stoją, jedna z prawej, a druga z lewej strony zbiornika. ⁴Zapytałem anioła, który mówił do mnie: Co to wszystko [znaczy], panie mój? ⁵Anioł, który do mnie mówił, odpowiedział: Nie wiesz, co to wszystko [znaczy]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ⁶W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch [mój dokończy] – dzieła mówi Pan Zastępów. ⁷Czymże ty jesteś, góro wysoka? Wobec Zorobabela [staniesz] się równiną. On zwierczy kamień szczytowy wśród radosnych okrzyków: Dzięki, dzięki za nią! ⁸Potem Pan skierował do mnie to słowo: ⁹Ręce Zorobabela położyły fundamenty tego domu i jego ręce go dokończą. Po tym poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was. ¹⁰Bo któż by lekcewał chwilę skromnego początku, skoro z radością patrzą na pion ołowiany w rękę Zorobabela. Te siedem [lamp] – to oczy Pana, które przypatrują się całej ziemi. ¹¹I zwróciłem się do niego z takim zapytaniem: Co [oznaczają] te dwie oliwki z prawej i z lewej strony świecznika? ¹²Powtórnie tak go zapytałem: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, z których złotymi rurkami płynie złota oliwa? ¹³Nie wiesz – odpowiedział mi – co one [oznaczają]? Odrzekłem: Nie, panie mój! ¹⁴I wyjaśnił: To są dwaj pomazańcy, którzy stoją przed Panem całego świata. ⁵I znowu podniosłem oczy i patrzyłem. I oto unosił się zwój. ²I zapytał mnie [anioł]: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę zwój długości dwudziestu łokci i szerokości dziesięciu łokci unoszący się w powietrzu. ³Wy tłumaczył mi znowu: To jest przekleństwo, które zawisło nad całym krajem. Zgodnie z nim każdy złodziej i każdy krzywoprzysięzca zostanie stąd usunięty. ⁴Zwolno mu działać – wyroczenia Pana Zastępów – a spadnie ono na dom złodzieja i na dom tego, kto fałszywą przysięgą bezcześci moje imię, wtargnie do wnętrza i w zgłiszcza zamieni belki i mury. ⁵Potem ukazał się anioł, który mówił do mnie, i rzekł: Podnieś oczy i popatrz na zbliżający się przedmiot. ⁶Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliża się dzban. I dodał: To jest ich nieprawość na całą ziemię. ⁷Potem podniosła się ołowiana pokrywa i zobaczyłem siedzącą we wnętrzu dzbaną kobietę. ⁸I rzekł: To jest bezbożność, i zepchnął ją z powrotem do wnętrza dzbany, a otwór zakrył ołowianą płytą. ⁹Następnie podniosłem oczy i patrzyłem. I oto ujrzałem dwie kobiety. Zbliżały się na skrzydłach, podobnych do skrzydeł bocianich, rozpostartych na wietrze i poniosły dzban wysoko, między niebem a ziemią. ¹⁰Zwróciłem się do anioła, który do mnie mówił, zapytaniem: Dokąd one niosą ten dzban? ¹¹Odpowiedział: Do kraju Szinear, by tam zbudować dla niego dom. Tam złożą dzban na wyznaczonej dla niego podstawie. ¹²Znowu podniosłem oczy i patrzyłem. I oto [ujrzałem] cztery rydwany wyjeżdżające spomiędzy dwóch gór, a góry były z brązu. ²Pierwszy rydwan ciągnęły konie kasztanowate, drugi rydwan – konie kare, ³białe konie – rydwan trzeci, wreszcie czwarty – konie srokaty, silne. ⁴Anioła zaś, który mówił do mnie, tak zapytałem: Co one [oznaczają], panie mój? ⁵I dał mi taką odpowiedź: To wyruszają cztery wichry nieba, które się stały przed Panem całej ziemi. ⁶Kare rumaki popędzą na północ, za nimi białe wyruszą, a srokaty popędzą na południe. ⁷Silne rumaki wychodziły, niecierpliwie rwąc się do biegu, by okrążyć ziemię. I rozkazał: Ruszajcie i obiegajcie ziemię dokoła! I popędziły na krańce ziemi. ⁸Zawałał do mnie: Patrz na te, które pędzą w kierunku północnym; one sprawią, że Duch mój spocznie w krainie północny. ⁹Pan skierował do mnie słowa: ¹⁰Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. ¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrosnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki maje-

statu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jednomyślność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza. ¹⁵Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Dn 2

¹W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać. ²Rozkazał, więc przywołać tłumaczyących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszlizli i stanęli przed królem. ³Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć. ⁴Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie. ⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedźcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawiacie mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawiacie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedźcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawiacie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmienią. Dlatego przedstawię mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumacza snu, od wróżbity lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich. ¹³Gdy wyszedł rozkaz, by wytracić mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami. ¹⁴Daniel zwrócił się, więc z pełną rozwagą przezornością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich. ¹⁵Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę. ¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrcami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym. ²²On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego. ²³Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawileś mi to, o co Cię błagałszy, sprawę królewską poznać nam dałeś. ²⁴Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu]. ²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu]. ²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Beltesassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrzy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca. ³¹Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny. ³²Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. ³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamane je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepisku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, ³⁸w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota. ³⁹Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje,

i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią.⁴⁰ Czwarte zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i w proch zetrze wszystko razem.⁴¹ To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną,⁴² a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche.⁴³ To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] miesza się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoiwością, podobnie jak żelazo nie da się mieszać z gliną.⁴⁴ W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki,⁴⁵ jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.⁴⁶ Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła.⁴⁷ Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę.⁴⁸ Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogactw darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu.⁴⁹ Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Mszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen.² Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze.³ Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej.⁴ Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce.⁵ I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy zębra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa!⁶ Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę.⁷ Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów.⁸ Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.⁹ Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, Jego koła z płonącego ognia.¹⁰ Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otworzył księgi.¹¹ Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie.¹² Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³ Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴ Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służył Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵ Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie.¹⁶ Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.¹⁷ Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterech królowie, którzy powstaną z ziemi.¹⁸ Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków.¹⁹ Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę;²⁰ oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.²¹ Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich,²² aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo.²³ Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze.²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶ Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć do-

szczętnie.²⁷ A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸ Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przerażyły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 3,1

¹Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji babilońskiej.² Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom, rządcom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim zarządcom prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora.³ Zebrał się, więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor.

Dn 2

¹W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać.² Rozkazał, więc przywołać tłumaczących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszli i stanęli przed królem.³ Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mojego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć.⁴ Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie.⁵ Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedziecie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawiacie mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy.⁶ Jeżeli zaś przedstawiacie mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie!⁷ Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie.⁸ Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu,⁹ mianowicie, że jeśli nie przedstawiacie mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasy nie zmienią. Dlatego przedstawiacie mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie.¹⁰ Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumaczącego sny, od wróżbitów lub Chaldejczyka.¹¹ Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi.¹² Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich.¹³ Gdy wyszedł rozkaz, by wytracić mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami.¹⁴ Daniel zwrócił się, więc z pełną rozważy przecznością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich.¹⁵ Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę.¹⁶ Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu].¹⁷ Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi,¹⁸ aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrkami babilońskimi.¹⁹ Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba.²⁰ Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego.²¹ On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym.²² On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego.²³ Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawiałeś mi to, o co Cię błagałbym, sprawę królewską poznać nam dałeś.²⁴ Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu].²⁵ Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu].²⁶ Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Beltesassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie?²⁷ Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrzy, ani tłumaczący sny, ani wróżbitów, ani astrologów.²⁸ Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące:²⁹ Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie.³⁰ Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.³¹ Ty, królu, przyszedłeś do mnie: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny.³² Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś

jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. ³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamiał je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepsisku w lecie; uniosł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawimy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, ³⁸w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota. ³⁹Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią. ⁴⁰Czwarte zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i w proch zetrze wszystko razem. ⁴¹To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, ⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche. ⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoistością, podobnie jak żelazo nie da się pomieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogatych darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędracami Babilonu. ⁴⁹Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 4

¹Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziały [powstałe] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczący sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wrosło potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbacie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przeminie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrzy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹jestes ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wrosła i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wy-

rażacie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. ²²Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżała. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawia ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ³²Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz? ³³W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy. ³⁴Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.

Jr 23,25-32

²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających zły wyrok swoim sercem? ²⁷Zmierzą ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodków. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³²Oto się zwrócę przeciw tym, co jako prorocтва głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chępliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana.

Za 10,2

¹Proście Pana o deszcz w czasie późnych opadów, Pan, który sprawia burze i ulewne deszcze, daje chleb każdemu, trawę na polu. ²Albowiem terafim wieściły fałsz, wróżbici widzieli tylko kłamstwa. Sny głoszą ułudę, pociechy ich są żalodne. Dlatego oddalili się jak owce, zmarnieli, bo nie było pasterza. ³Przeciw pasterzom gniew mój się rozpala, karę wymierzę kozłom. Gdy Pan Zastępów nawiedzi swą trzodę – dom Judy, uczyni ich niby sławnym w boju rumakiem. ⁴Z niego będzie narożnik, z niego pał, z niego łuk bojowy, z niego dzielny wódz.

Jl 3,1

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne.

Pozaewangeliczne

Dz 2,17

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia,

¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Dz 16,9nn

⁷Przybywszy do Myzji, próbowali udać się do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, ⁸przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. ⁹W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: Przeprowadź mnie do Macedonii i pomóż nam! ¹⁰Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii, w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię. ¹¹Odbiwszy od łądu w Troadzie, popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu, ¹²stamtąd zaś do Filipi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. ¹³W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy, rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły.

Dz 18,9

⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest. ⁹W nocy Pan przemówił do Pawła w widzeniu: Przystań się lękać, a przemawiaj i nie milcz, ¹⁰bo Ja jestem z tobą i nikt nie targnie się na ciebie, aby cię skrzywdzić, dlatego że wiele Ludu mam w tym mieście. ¹¹Pozostał więc i głosił im słowo Boże przez rok i sześć miesięcy.

Dz 23,11

⁹Powstała wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykując wojowniczo: Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówi do niego duch albo anioł? ¹⁰Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy. ¹¹Następnej nocy ukazał mu się Pan. Odwagi! – powiedział – trzeba bowiem, żebyś i w Rzymie zaświadczył o Mnie, tak jak dawałeś o Mnie świadectwo w Jeruzalem. ¹²Kiedy nastał dzień, Żydzi zebrali się i zobowiązali się pod klątwą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki nie zabiją Pawła. ¹³Ponad czterdziestu mężów złożyło tę przysięgę.

Dz 27,23

²¹A gdy już ludzie nawet jeść nie chcieli, powiedział do nich Paweł: Trzeba było mnie posłuchać i nie odpływać od Krety, a oszczędzić sobie tej niedoli oraz szkód. ²²A teraz radzę wam być dobrej myśli, bo nikt z was nie zginie, tylko okręt. ²³Tej nocy ukazał mi się anioł Boga, do którego należę i któremu służę, i powiedział: ²⁴Nie bój się, Pawle, musisz stanąć przed cezarem, a Bóg podarował ci wszystkich, którzy płyną razem z tobą. ²⁵Bądźcie więc dobrej myśli, bo ufam Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano.

Ewangelie

Mt 2,12

¹⁰Gdy ujrzeni gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe

skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu;

Mt 27,19

¹⁷Gdy się więc zgromadzili, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasa czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? ¹⁸Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. ¹⁹A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacierpiałam się z Jego powodu. ²⁰Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasa, a domagały się śmierci Jezusa. ²¹Pytał ich namiestnik: Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasa.

Mt 1,20

¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wprawdzie zamieszkał razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka:

Mt 2,13

¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.

Mt 2,19

¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza: ¹⁸Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma. ¹⁹A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie ²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela.

Mt 2,22

²⁰i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia. ²¹On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. ²²Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w okolice Galilei. ²³Przybył do miasta zwanego Nazaret i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazareczykiem.

SÓL

38	22	8	2	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 14,3	Jr 17,6	1Kor 3,13	Mk 9,49
2	Joz 3,16	So 2,9	Kol 4,6	Łk 14,34
3	Joz 12,3..	Ez 47,11		Mk 9,50
4	2Sm 8,13	Ez 47,8		Mt 5,13
5	2Krl 4,7	Ez 47,8n		Łk 14,35
6	Hi 39,6	Ez 43,24		Mk 9,50
7	Rdz 19,26	Ez 16,4		
8	Sdz 9,45	Ba 6,27		
9	Pwt 29,22			
10	Kpł 2,13			
11	Kpł 21,6			
12	Kpł 21,8			
13	Kpł 21,17			
14	Kpł 21,22			
15	Kpł 2,13			
16	Wj 30,35			
17	2Krl 2,19-22			
18	Syr 39,26			
19	Ezd 4,14			
20	Hi 6,6			
21	Lb 18,19			
22	2Krn 13,5			

Ps 107,34;

Historyczne

Rdz 14,3

¹Za czasów Amrafela, króla Szinear, i Arioka, króla Ellasaru, Kedorlaomer, król Elamu, i Tidal, król Goim, ²wszczęli wojnę z królem Sodomy – Berą, z królem Gomory – Birszą, z królem Admy – Szinabem, z królem Seboim – Szemeberem, i z królem miasta Beli, czyli Soaru. ³Ci ostatni królowie sprzymierzili się z sobą w dolinie Siddim, gdzie dziś jest Morze Słone. ⁴Przez lat dwanaście byli oni lennikami Kedorlaomera, a w roku trzynastym zbuntowali się. ⁵Toteż w czterastym roku nadszedł Kedorlaomer wraz z innymi królami. Pobili oni Refaitów w Aszterot-Karnaim, Zuzytów w Ham, Emitów na równinie Kiriataim

Joz 3,16

¹⁴Gdy więc lud wyruszył ze swoich namiotów, by przepłynąć przez Jordan, kapłani niosący Arkę Przymierza szli na czele ludu. ¹⁵Zaledwie niosący arkę przyszli nad Jordan, a nogi kapłanów niosących arkę zanurzyły się w wodzie przybrzeżnej – Jordan bowiem wzebrał aż po brzegi przez cały czas żniwa – ¹⁶zatrzymały się wody płynące z góry i utworzyły jakby jeden wał na znacznej przestrzeni od miasta Adam leżącego w pobliżu Sartan, podczas gdy wody spływające do morza Araby, czyli Morza Słonego, oddzieliły się zupełnie, a lud przechodził naprzeciw Jerycha. ¹⁷Kapłani niosący Arkę Przymierza Pańskiego stali mocno na suchym łożysku w środku Jordanu, a tymczasem cały Izrael szedł po suchej ziemi, aż wreszcie cały naród skończył przeprawę przez Jordan.

Joz 12,3..

¹A oto królowie kraju, których zwyciężyli Izraelici i opanowali ich ziemię za Jordanem, od wschodu, od potoku Arnon aż do góry Hermon i wraz z całą Arabą ku wschodowi: ²Sichon, król amorycki, ze stolicą w Cheszbonie. Panował on od Aroeru, leżącego nad brzegiem potoku Arnon, od środka doliny i połowy Gileadu aż do potoku Jabbok, granicy synów Ammona, ³a na wschodzie poprzez Arabę aż do morza Kinneret i morza Araby, czyli Morza Słonego, w kierunku Bet-Hajeszimot i dalej ku południowi do stóp zboczy Pisga. ⁴Następnie Og, król Baszanu, jeden z ostatnich Refaitów, z siedzibą w Asztarot i Edrei, ⁵którego panowanie rozciągało się na górę Hermon i Salka, cały Baszan aż do granicy Geszurytów i Maakatytów i do połowy Gileadu, aż do granicy Sichona, króla Cheszbonu. ⁶Mojżesz, sługa Pana, i synowie Izraela zwyciężyli ich, i oddał Mojżesz, sługa Pana, ziemię tę w dziedzictwo pokoleniom Rubena, Gada i połowie pokolenia Manassesza. ⁷A oto królowie kraju, których zwyciężył Jozue i synowie Izraela po zachodniej stronie Jordanu, od Baal-Gad w dolinie Libanu aż do góry Chalak, wznoszącej się ku Seirowi, a których kraj oddał Jozue w dziedzictwo pokoleniom izraelskim, odpowiednio do ich podziału,

2Sm 8,13

¹¹Król Dawid poświęcił je również Panu wraz ze srebrem i złotem, które pobrał ze wszystkich podbitych narodów: ¹²z Edomus, Moabu, od Ammonitów, Filitynów, Amalekitów, wraz z łupami pochodzącymi od Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby. ¹³Imię Dawida stało się sławne. Powracając zaś, pobił osiemnaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli. ¹⁴I w Edomie pozostawił załogi. Wszyscy więc Edomici stali się poddanymi Dawida. Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ¹⁵Dawid panował nad całym Izraelem, wykonując sąd i sprawiedliwość nad całym swoim ludem.

2Krl 4,7

⁵Odeszła więc od niego. Następnie zamknęła drzwi za sobą i za swoimi synami. Ci jej donosili naczynia, a ona nalewała. ⁶Kiedy naczynia się napełniły, rzekła do swego syna: Przynies mi jeszcze naczynie! Odpowiedział jej: Już nie ma naczyń. Wtedy oliwa przestała płynąć. ⁷Poszła więc kobieta oznajmić mężowi Bożemu, który powiedział: Idź, sprzedaj oliwę, zwróć twój dług, z reszty zaś żyj ty i twoi synowie! ⁸Pewnego dnia Elizeusz przechodził przez Szunem. Była tam kobieta bogata, która zawsze nakładła go do spożycia posiłku. Ilekroć więc przechodził, udawał się tam, by spożyć posiłek. ⁹Powiedziała ona do swego męża: Oto jestem przekonana, że świętym mężem Bożym jest ten, który ciągle do nas przychodzi.

Hi 39,6

⁴Młode ich mocne, rosną w polu, odchodzą, by do nich nie wrócić. ⁵Kto zebrać wolno wypuszcza? Kto onagra rozwiąże? ⁶Za dom mu dałem step, legowiskiem zaś jego słońca ziemia. ⁷Śmieje się z miejskiego zgiełku, słów poganiacza nie słyszy, ⁸w górach szuka on paszy, goni za wszelką zielenią.

Rdz 19,26

²⁴A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z nieba. ²⁵I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność. ²⁶Zona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli. ²⁷Abraham, wstawszy rano, udał się na to miejsce, na którym przedtem stał przed Panem. ²⁸I gdy spojrział w stronę Sodomy i Gomory i na cały obszar dokoła, zobaczył unoszący się nad ziemią gęsty dym, jak gdyby z pieca, w którym topią metal.

Sdz 9,45

⁴³Wystąpił więc na czele wojska, podzielił je na trzy hufce i zaczął się w polu. Widząc lud wychodzący z miasta, uderzył na niego i pobił. ⁴⁴Podczas gdy Abimelek i jego hufce uderzyły na niego i stanęły pod bramą miasta, dwa inne hufce napadły na wszystkich tych, którzy byli w polu, i pobiły ich. ⁴⁵Przez cały ten dzień Abimelek nacierał na miasto, a zdobywszy je, wymordował ludność, która w nim była, miasto zaś zburzył i porozrzucił na nim sól. ⁴⁶Kiedy to usłyszeli możni Migdal-Sychem, schronili się do podziemia świątyni boga Baal-Berita. ⁴⁷Doniesiono Abimelekowi, że [tam] się schronili wszyscy możni Migdal-Sychem.

Pwt 29,22

²⁰nie zechce mu Pan przebaczyć, bo już rozpalili się gniew i zazdrość Pana przeciwko temu człowiekowi; spadną na niego wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze, a Pan wymaże jego imię spod nieba. ²¹Pan go wyłączy na jego nieszczęście ze wszystkich pokoleń Izraela, stosownie do wszystkich przekleństw tego przymierza, zapisanych w księdze tego Prawa. ²²Wtedy przysze pokolenie, wasi synowie, którzy po was powstaną, i cudzoziemiec, który przybędzie z dalekiej krainy, widząc plagi tej ziemi i choroby, które na nią Pan zesłał, powiedzą: ²³„Siarka, sól, spalenizna po całej jego ziemi!” Nie obsieją jej, nie zakiełkuje, nie urosnie na niej żadna roślina, jak po zagładzie Sodomy, Gomory, Admy i Seboim, które Pan zniszczył w swym gniewie i zapalczywości. ²⁴I wszystkie narody powiedzą: Czemuż to Pan tak uczynił tej ziemi? Dlaczego ten żar gniewu?

Kpł 2,13

¹¹Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiary spalanej. ¹²Przyniesiecie te rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń. ¹³Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą. ¹⁴Jeżeli chcesz złożyć jako dar spalany dla Pana ofiarę pokarmową z pierwocin, to będą nią kłosa prażone na ogniu albo kasza z nowego zboża jako ofiara pokarmowa z pierwocin. ¹⁵Polejesz ją oliwą i położysz na niej kadzidło. To jest ofiara pokarmowa.

Kpł 21,6

⁴Będąc zwierzchnikiem [swego ludu], nie narazi się na nieczystość, przez co by się zbezczeszczył. ⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą nacinali swojego ciała. ⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezcześcić imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was poświęcam!

Kpł 21,8

⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezcześcić imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was poświęcam! ⁹Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu. ¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdierał swych szat.

Kpł 21,17

¹⁵Nie zbezczeszczi potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go poświęca! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek

z potomków twoich według ich przyszych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. ¹⁸Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżać ani niewidomy, ani chromy, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę,

Kpł 21,22

²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. ²¹Żaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. ²³Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezczęścił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uświęca! ²⁴Mojżesz powiedział to Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom.

Kpł 2,13

¹¹Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiarę spalaną. ¹²Przyniesiecie te rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń. ¹³Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą. ¹⁴Jeżeli chcesz złożyć jako dar spalany dla Pana ofiarę pokarmową z pierwocin, to będą nią kłosy prażone na ogniu albo kasza z nowego zboża jako ofiara pokarmowa z pierwocin. ¹⁵Polejesz ją oliwą i położysz na niej kadzidło. To jest ofiara pokarmowa.

Wj 30,35

³³Ktokolwiek zaś sporządziłby podobny i wylewałby go na niepowołanego, winien być wykluczony ze swego ludu. ³⁴I znów powiedział Pan do Mojżesza: Weź sobie wonności: żywicę pachnącą, muszelki i galbanum pachnące, i czyste kadzidło; niech będą w równej ilości. ³⁵Mieszając je, uczynisz z tego kadzidło wonne zrobione tak, jak się robi wonności – posolone, czyste, święte. ³⁶Zetrzesz na proszek jego części i położysz przed Świadectwem w Namiocie Spotkania, gdzie Ja będę spotykał się z tobą, i będzie to dla was rzecz bardzo święta. ³⁷Kadzidła w ten sposób przygotowanego nie będziecie robić dla siebie, gdyż poświęcone jest ono dla Pana.

2Krl 2,19-22

¹⁷A gdy nalegali na niego zbyt mocno, powiedział: Poślijcie! Pośłali więc pięćdziesięciu mężów, którzy szukali Eliasza trzy dni i nie znaleźli go. ¹⁸Skoro wrócili do niego, gdy przebywał w Jerychu, rzekł do nich: Czyż wam nie powiedziałem: Nie chodźcie? ¹⁹Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: Popatrz! Położenie miasta jest miłe, jak sam, panie mój, widzisz, lecz woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje plonów. ²⁰On zaś rzekł: Przynieście mi nową misę i włóżcie w nią soli! I przynieśli mu. ²¹Wtedy poszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani nieplodność. ²²Wody więc zostały uzdrowione aż po dzień dzisiejszy – według słowa, które wypowiedział Elizeusz. ²³Stamtąd poszedł do Betel. Kiedy zaś postępowal drogą, mali chłopcy wybiegli z miasta i naśmiewali się z niego szyderczo, mówiąc do niego: Chodź no, łysku! Chodź no, łysku! ²⁴On zaś odwrócił się, spojrzął na nich i przeklął ich w imię Pańskie. Wówczas wypadły z lasu dwa niedźwiedzie i rozszarpały spośród nich czterdziści dwoje dzieci.

Syr 39,26

²⁴Jak dla sprawiedliwych drogi Jego są proste, tak dla bezbożnych pełne przeszkód. ²⁵Jak od początku dobro zostało przeznaczone dla dobrych, tak zło – dla grzeszników. ²⁶Rzeczy pierwszej potrzeby dla życia człowieka – to: woda, ogień, żelazo i sól, mąka pszenna, mleko i miód, krew winogron, oliwa i odzienie: ²⁷wszystko to służy bogobojnym ku dobremu, grzesznikom zaś obróci się na nieszczęście. ²⁸Są wichry, które stworzone zostały jako narzędzie pomsty, gniewem swym wzmocnił On ich smagania, w czasie zniszczenia wywierają swą siłę i uśmierają gniew Jego, który je stworzył.

Ezd 4,14

¹²Niech król przyjmie do wiadomości, że Żydzi, którzy od ciebie wyszli i przybyli do nas, do Jerozolimy, odbudowują to buntownicze i niegodziwe miasto, naprawili mury i fundamenty domów są położone. ¹³Otóż: Niech król przyjmie

do wiadomości, że jeżeli to miasto będzie odbudowane, a mury jego naprawione, to oni podatku, daniny ani cła nie uiszczą i to w końcu królom przyniesie szkodę. ¹⁴Otóż: Ponieważ sól pałacu – to nasza sól i nie przystoi nam patrzeć na ograbianie króla, dlatego posyłamy królowi tę wiadomość. ¹⁵Niech poszukają w kronikach twoich przodków, a znajdziesz to i przekonasz się, że to miasto jest miastem buntowniczym, które przynosi królom i prowincjom szkodę, a rozruchy wznieca się w nim od dawien dawna, dlatego zburzone zostało to miasto. ¹⁶Powiadamy króla, że jeśli to miasto będzie odbudowane, a mury jego będą naprawione, wtedy w Transeufratei nic nie będzie twojego.

Hi 6,6

⁴Bo tkwią we mnie strzały Wszechmogącego, których jady wchlania moja dusza, strach przed Bogiem na mnie naciera. ⁵Czy onager ryczy na murawie lub mruczy wół, gdy ma paszę? ⁶Czy miła potrawa bez soli, a sok malwy czy w smaku przyjemny? ⁷Moja dusza nie ważyła się tego dotknąć, a to się stało wstrętnym mym pokarmem. ⁸Któż da mi to, o co proszę? Niech Bóg mi da to, czego się spodziewam!

Lb 18,19

¹⁷Nie każesz jednak wykupywać pierworodnego krowy, owcy i kozy: te są święte. Krew ich wylejesz na ołtarz, a tłuszcz ich spalisz w ogniu jako woń miłą Panu. ¹⁸Lecz mięso ich będzie do ciebie należeć, to jest mostek z piersi, ofiarowany gestem kołysania, i prawa łopatka będą twoje. ¹⁹Wszystko, co odłożone jest z darów świętych, jakie Izraelici przynoszą Panu, dają na zawsze tobie, synom twoim i córkom. To jest należność wiekuista, przymierze soli wobec Pana dla ciebie i potomstwa twego wraz z tobą. ²⁰Rzekł Pan do Aarona: Nie będziesz miał dziedzictwa w ich kraju; nie otrzymasz również pośród nich żadnego przydziału ziemi; Ja jestem działem twoim i dziedzictwem twoim pośród Izraelitów. ²¹Oto oddają lewitom jako dziedzictwo wszystkie dziesięciny składane przez Izraelitów w zamian za służbę, jaką pełnią w Namiocie Spotkania.

2Krn 13,5

³Wojnę rozpoczął Abiasz siłą czterystu tysięcy walecznych wojowników, wyborowych mężczyzn, Jeroboam zaś uszykował do walki osiemset tysięcy wyborowych mężczyzn, dzielnych wojowników. ⁴Abiasz wstąpił na szczyt góry Semaraim, położonej w górach Efraima, i rzekł: Słuchajcie mnie, Jeroboamie i cały Izraelu! ⁵Czyż nie wiecie, że Pan, Bóg Izraela, dał panowanie nad Izraelem, i to na wieki, Dawidowi, jemu i jego potomkom na mocy nierozzerwalnego przymierza? ⁶Tymczasem powstał Jeroboam, syn Nebata, a sługa Salomona, syna Dawida, i zbuntował się przeciw swemu panu. ⁷Zebrałi się potem u niego lekkomyślni mężowie, synowie Belialas, i sprzeciwili się synowi Salomona, Roboamowi, który był młodzieńcem bojaźliwego serca i dlatego im się nie oparł.

Prorockie

Jr 17,6

⁴Będziesz musiała się wyrzec dziedzictwa swego, które ci dałem. Będziesz w niewoli u twoich wrogów w ziemi, której nie znasz. Albowiem rozpaliliście ogień mojego gniewu – będzie on płonął na wieki. ⁵Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. ⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzeżga, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słońca i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców.

So 2,9

⁷Będzie także pas morski dla Reszty z domu Judy: tam będą oni paśli swe stada, w domach Aszkelonu będą się wieczorem wylegiwali, bo nawiedzi ich Pan, Bóg ich, i odmieni ich los. ⁸Słyszałem urąganie Moabu i bluźnierstwa synów Ammona, którymi lżyli mój lud, rozpierając się w swoich granicach. ⁹Dlatego: Na moje życie – wyrocznia Pana Zastępów, Boga Izraela: Moab będzie jak Sodoma, a synowie Ammona jak Gomora: ziemią cierni, kopalnią soli i pustynią na wieki. Reszta ludu mego ich złupi, a ci, co pozostaną z mego narodu, przejmą ich posiadłości. ¹⁰To ich spotka za ich pychę, lżyli bowiem i wynosili się ponad lud Pana Zastępów. ¹¹Straszny dla nich okaże się Pan, bo sprawi, że znikną wszystkie bóstwa ziemi, i będą Mu oddawać pokłon, każdy z miejsca swego, wszystkie pogańskie wybrzeża.

Ez 47,11

⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobywania] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części.

Ez 47,8

⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości.

Ez 47,8n

⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobywania] soli.

Ez 43,24

²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłągalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłągalną. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłągania nad ołtarzem: oczyści się go i poświęci.

Ez 16,4

²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj,

Ba 6,27

²⁵Ponieważ nie mają nóg, na ramionach muszą być noszeni, pokazując w ten sposób ludziom swą nicość. Muszą się też czuć zawstyżeni ich czciciele tym, że gdy któryś z nich przypadkiem upadnie, to go sami podnoszą. ²⁶Jeżeli zaś ktoś go prosto postawi, nie może poruszyć się sam, a jeżeli będzie nachylony, prosto nie stanie. Dlatego jak przed zmarłymi stawia się im dary. ²⁷Kapłani ofiary bogom składane sprzedają na własne potrzeby, podobnie ich żony marynują dla

siebie mięso z ofiar, a nie dają z nich ani biednemu ani choremu. Kobiety ich w okresie słabości miesięcznej oraz po połogu dotykają ofiar. ²⁸Stąd wiecie, że nie są bogami, i nie bójcie się ich. ²⁹Jakżeż ich nazwać bogami? Przecież kobiety składają ofiary bogom srebrnym, złotym i drewnianym.

Pozaewangeliczne

1Kor 3,13

¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień.

Kol 4,6

⁴abym [ją] obwieścił tak, jak winienem ją wypowiedzieć. ⁵Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną. ⁶Mowa wasza, zawsze miła, niech będzie przyprawiona solą, tak byście wiedzieli, jak należy każdemu odpowiadać. ⁷Wszystko o mnie oznajmi wam Tychik, umiłowany brat, wierny sługa i współpracownik w Panu. ⁸Wysyłam go do was właśnie po to, byście wy wiedzieli o naszych sprawach, a on żeby pokrzepił wasze serca –

Ewangelie

Mk 9,49

⁴⁷Jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je; lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do królestwa Bożego, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła, ⁴⁸gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. ⁴⁹Bo każdy ogniem będzie posolony. ⁵⁰Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą.

Łk 14,34

³²Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. ³³Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. ³⁴Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić? ³⁵Nie nadaje się ani dla ziemi, ani dla nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Mk 9,50

⁴⁸gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. ⁴⁹Bo każdy ogniem będzie posolony. ⁵⁰Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą.

Mt 5,13

¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu.

Łk 14,35

³³Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. ³⁴Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić? ³⁵Nie nadaje się ani dla ziemi, ani dla nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Mk 9,50

⁴⁸gdzie robak ich nie ginie i ogień nie gaśnie. ⁴⁹Bo każdy ogniem będzie posolony. ⁵⁰Dobra jest sól; lecz jeśli sól smak swój utraci, czymże ją przyprawicie? Miejcie sól w sobie i zachowujcie pokój między sobą.

SPRAWIEDLIWOŚĆ

150	53	47	30	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 1,16	Am 5,7	Rz 3,25	Mt 23,23
2	Pwt 16,18	Am 6,12	1Tm 6,11	Mt 23
3	Pwt 16,20	Iz 5,7	2Tm 2,22	Mt 5,17-48
4	Kpł 19,15	Iz 5,23	Flp 1,11	Mt 6,1-18
5	Kpł 19,36	Jr 22,13	Hbr 12,11	Mt 1,19
6	Prz 16,13	Jr 22,15	Jk 3,18	Łk 2,25
7	Prz 25,5	Am 2,6	2Tm 4,8	Mt 13,17
8	Wj 23,6-8	Am 5,12	2P 3,13	Mt 3,15
9	Pwt 16,19	Iz 5,23	2Tm 4,8	Mt 5,6
10	Pwt 25,1	Iz 29,20n	2Tes 1,5n	Mt 5,10
11	Prz 17,15	Jr 22,3n	Rz 2,5	Mt 12,36n
12	Prz 11,4nn	Oz 10,12	Flp 3,6	Mt 12,41n
13	Prz 11,19	Iz 9,6	Rz 9,30n	J 16,8
14	Prz 12,28	Iz 11,4n	Rz 10,3	J 16,10n
15	Prz 12,10	Jr 23,5	Rz 10,5	Mt 13,49
16	Rdz 7,1	Ez 3,16-21	Ga 2,21	Mt 22,14
17	Rdz 18,23-32	Ez 18,5-24	Flp 3,9	Mk 7,13n
18	Pwt 24,13	Ez 18,5-26	Rz 3,20	Łk 13,24
19	Pwt 6,24n	Mi 6,3n	Rz 4,2	Mt 9,13
20	Prz 21,21	Am 5,24	Ga 2,16	Łk 18,14
21	Prz 24,3nn	Iz 5,16	Ga 2,11-21	
22	Hi 8,3	Iz 10,22..	Ga 2,16	
23	Hi 35,8	Jr 9,23	Ga 3,2	
24	Koh 5,7	Jr 11,20	Ga 2,19nn	
25	Syr 38,33	Jr 23,6	1Tes 1,10	
26	Mdr 1,1	Dn 9,6n	Rz 1,17	
27	Mdr 1,15	Ba 1,15	Rz 3,21n	
28	Mdr 8,7	Ba 2,6	Rz 10,3	
29	Syr 3,30	Dn 9,14	Rz 3,25n	
30	Tb 12,8n	Oz 2,21	Rz 10,3	
31	Tb 14,9nn	Dn 9,16		
32	Tb 7,6	Iz 40-66		
33	Tb 9,6	Iz 45,22nn		
34	Tb 14,9	Iz 46,12n		
35	Mdr 12,19	Iz 51,1nn		
36	Pwt 33,21	Iz 51,5		
37	Sdz 5,11	Iz 51,8		
38	1Sm 12,6n	Iz 54,17		
39	1Krl 8,32	Iz 56,1		
40	Ezd 9,15	Iz 59,9		
41	Ne 9,32n	Iz 45,25		
42	Pwt 9,4nn	Iz 41,2		
43	Rdz 15,6	Iz 41,10		
44	1Mch 2,52	Iz 42,6		
45	1Mch 14,35	Iz 42,21		
46	Koh 7,15	Iz 45,13		
47	Koh 8,14	Iz 45,19nn		
48	Koh 9,1n			
49	Hi 9,2			
50	Hi 4,17			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Hi 9,20..			
52	Pwt 10,18			
53	Ne 9,8			

Ps 45,4n; Ps 45,7n; Ps 72,1nn; Ps 72,7; Ps 18,21; Ps 18,25; Ps 119,121; Ps 15,1n; Ps 24,3n; Ps 140,14; Ps 112,1; Ps 112,3; Ps 112,9; Ps 37,6; Ps 71,1n; Ps 7,18; Ps 9,5; Ps 96,13; Ps 116,5n; Ps 129,3n; Ps 119,40; Ps 119,106; Ps 119,123; Ps 36,11; Ps 51,16; Ps 65,6; Ps 111,3; Ps 145,7; Ps 145,17;

Historyczne

Pwt 1,16

¹⁴Odpowiedzieliście mi: Dobre jest, co zamierzasz uczynić. ¹⁵Wtedy wybrałem spośród głów waszych pokoleń mężów mądrych, szanowanych i dałem wam ich za waszych przewodników: naczelników nad tysiącami i naczelników nad setkami, naczelników nad pięćdziesięcioma i naczelników nad dziesięcioma jako zwierzchników nad waszymi pokoleniami. ¹⁶Wtedy to rozkazałem waszym sędziom: Przesłuchujcie braci waszych, rozstrzygajcie sprawiedliwie spór każdego ze swym bratem czy też z przybyszem. ¹⁷W sądeniu unikajcie stronniczości, wysłuchujcie małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż jest to sąd Boży. Gdyby wam sprawa wydawała się za trudna, mnie ją przedstawcie, abym ją wysłuchał. ¹⁸W owym czasie poleciłem wam wszystko, co macie czynić.

Pwt 16,18

¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy. ¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sędzić będą lud sprawiedliwie. ¹⁹Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaślepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych. ²⁰Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój.

Pwt 16,20

¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sędzić będą lud sprawiedliwie. ¹⁹Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaślepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych. ²⁰Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój. ²¹Nie ustawisz aszery z żadnego drewna koło ołtarza Pana, Boga swego, jaki sobie zbudujesz. ²²Nie postawisz sobie steli, której nienawidzi Pan, Bóg twój.

Kpł 19,15

¹³Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzykiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sędził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu.

Kpł 19,36

³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwą eףę, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej! ³⁷Będziecie strzec wszystkich ustaw moich i wszystkich wyroków moich. Będziecie je wykonywać. Ja jestem Pan!

Prz 16,13

¹¹Waga i szala zgodna z prawem należą do Pana, Jego dziełem opiera się w worku. ¹²Obrzydliwością u królów działanie bezbożne, bo tron ich opiera się na prawości. ¹³Prawe usta są miłe królowi, kocha on mówiących uczciwie. ¹⁴Gniew króla zwiastunem śmierci, uśmierza go człowiek rozumny. ¹⁵W pogodnym obliczu króla jest życie, a życzliwość jak chmura deszczowa.

Prz 25,5

³Wysokość niebios i głębia ziemi, i serce króla są niezbadane. ⁴Odłącz żużel od srebra, a wyjdzie złotnikowi naczynie: ⁵Bezbożnego odłącz od króla – a sprawiedliwość jego tron umocni. ⁶Nie bądź wyniosły u króla, nie stawaj na miejscu wielmożów. ⁷Niech raczej powiedzą: Posuń się wyżej, aniżeli miałby ciebie poniżyć przed moim.

Wj 23,6-8

⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła błakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody,

Pwt 16,19

¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy. ¹⁸Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich miastach, które ci daje Pan, Bóg twój, dla wszystkich pokoleń. Oni sędzić będą lud sprawiedliwie. ¹⁹Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy i podarku nie przyjmiesz, gdyż podarek zaślepia oczy mędrców i w złą stronę kieruje słowa sprawiedliwych. ²⁰Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg twój. ²¹Nie ustawisz aszery z żadnego drewna koło ołtarza Pana, Boga swego, jaki sobie zbudujesz.

Pwt 25,1

¹Jeśli wyniknie spór między ludźmi, staną przed sądem, tam ich osądzą i za sprawiedliwego uznają niewinnego, a skazą winowajcę. ²O ile winowajca zasłuży na karę chłosty, sędzia każe go położyć na ziemi i w jego obecności wymierzą mu chłostę w liczbie odpowiadającej przewinieniu. ³Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach.

Prz 17,15

¹³Kto złem za dobro płaci, temu zło nie ustąpi z domu. ¹⁴Kłótnie zaczynać, to dać upust wodzie, nim spór wybuchnie, uciekaj! ¹⁵Kto bezbożnego uwalnia i kto skazuje prawego – obydwaj są obrażą dla Pana. ¹⁶Po co pieniądze w rękach nierozumnego? By kupić mądrości? Brak mu rozumu. ¹⁷Przyjaciel kocha w każdym czasie, ale brat się rodzi w nieszczęściu.

Prz 11,4nn

²Nadeszła wyniosłość, nadejdzie i hańba, u ludzi skromnych jest mądrość. ³Nieskazitelność prowadzi prawych, a przewrotność gubi wiarołomnych. ⁴W dzień gniewu bogactwo jest bez pożytku, prawość ocala od śmierci. ⁵Prawość nienaganego równa mu drogę, występny upada przez występpek. ⁶Prawych ocala ich sprawiedliwość, pułapką wiarołomnych ich żądza. ⁷Nadzieja bezbożnych znika przy śmierci, ufność złożona w bogactwie przepada. ⁸Sprawiedliwy jest ocalony z udręki, a jego miejsce zajmie bezbożny.

Prz 11,19

¹⁷Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawości. ¹⁹Stały w prawości zmierza do życia, kto goni za złem – do śmierci. ²⁰Obrzydłe Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. ²¹Z pewnością zły nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało.

Prz 12,28

²⁶Sprawiedliwy wypatruje dla siebie pożywienia, droga bezbożnych ich mami. ²⁷Leniwość zwierzyny nie upiecze, ludzka pilność jest cennym bogactwem. ²⁸Na drodze prawości jest życie, kroczenie po niej jest nieśmiertelnością.

Prz 12,10

⁸Doznaje pochwał człowiek za rozsądek, przewrotne serce spotyka pogardą. ⁹Lepiej być mało znaczącym, a mieć pomocnika, aniżeli pyszałkiem, nie mając chleba. ¹⁰Prawy uznaje potrzebę swych zwierząt, a serce występnych okrutne. ¹¹Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem, kto ściga ułudy, z rozumu obrany. ¹²Bezbożny pożąda twierdzy grzeszników, lecz sprawiedliwych korzeń owocuje.

Rdz 7,1

¹A potem Pan rzekł do Noego: Wejdz wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. ²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi.

Rdz 18,23-32

²³Podsędzszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. ²⁸Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu. ²⁹Abraham znowu odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu? Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu. ³⁰Wtedy Abraham powiedział: Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu? A na to Pan: Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu. ³¹Rzekł Abraham: Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu? Pan odpowiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu. ³²Na to Abraham: Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu? Odpowiedział Pan: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu.

Pwt 24,13

¹¹Na dworze będziesz stał, a człowiek, któremu pożyczyleś, wyniesie ci ten zastaw na zewnątrz. ¹²Wszakże jeśli to jest człowiek ubogi, nie położysz się spać [nakryty] tym zastawem, ¹³lecz zwrócisz mu zastaw przed zachodem słońca, aby mógł spać pod swym płaszczem, błogosławiąc tobie, a Pan, Bóg twój, policzy ci to za dobry czyn. ¹⁴Nie będziesz niesprawiedliwie gnębił najemnika ubogiego i nędznego, czy to będzie brat twój, czy przybysz, o ile jest w twoim kraju, w twoich bramach. ¹⁵Tego samego dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążało grzechem.

Pwt 6,24n

²²Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiął naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ²⁵Na tym polega nasza prawość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał.

Prz 21,21

¹⁹Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną. ²⁰Cenny skarb i oliwa w mieszkaniu prawego, lecz niemądry człowiek je marnotrawi. ²¹Kto szuka prawości i miłości, znajdzie życie, prawość i chwałę. ²²Mądry się wdarł do miasta silaczy i zniszczył moc, której ufali. ²³Strzegąc swych ust i języka, strzeże się duszy przed strapieniem.

Prz 24,3nn

¹Nie zazdrość złym ludziom, nie pragnij ich towarzystwa, ²bo serce ich przemoc obmyśla, ich wargi mówią o krzywdzie. ³Dom się buduje mądrością, a rozumem umacnia. ⁴Wiedzą napelnia się spichlerze, wszelkimi dobrymi, miłymi zasobami. ⁵Mąż mądry [obdarzony] mocą i światły pomnaża siłę. ⁶Kunstem prowadzi się wojnę; tam zwycięstwo, gdzie wielu doradców. ⁷Zbyt wzniosła dla głupca jest mądrość, w bramie on ust nie otworzy.

Hi 8,3

¹Wówczas zabrał głos Bildad z Szuach i rzekł: ²Jak długo chcesz mówić w ten sposób? Twe słowa gwałtowne jak wichur. ³Czyż Bóg nagina prawo, Wszechmocny zmienia sprawiedliwość? ⁴A jeśli twe dzieci zgrzeszyły, i wydał On je

w moc ich grzechu? ⁵Jeśli do Boga się zwrócisz, i błagać będziesz Wszechmocnego,

Hi 35,8

⁶Gdy zgrzeszysz, co ty Mu zrobisz? Mnożąc swe grzechy, czy Mu zaszkodzisz? ⁷Czy dajesz Mu coś, gdy jesteś prawy? Czy otrzyma coś z twojej ręki? ⁸Podobnych do ciebie złość twa [dosięga], a twoja prawość – syna człowieczego. Czemu Bóg nie wysłuchuje? ⁹Z ogromu ucisku się płacze, pod moźnych przemocą się krzyczy, ¹⁰a nikt nie mówi: Gdzie Bóg, mój Stwórca, co nocy użycza pieśni wesela,

Koh 5,7

⁵Lepiej, gdy nie ślubujesz wcale, niż żebyś ślubował, a ślubu nie spełnił. ⁶Nie dopuść do tego, by usta twe doprowadziły cię do grzechu, i nie mów przed posłańcem [Bożym], że stało się to przez nieuwagę, żeby się Bóg nie rozgniewał na twoje słowa i nie uczynił daremny dzieła twoich rąk. ⁷Bo z wielości snów i marności mnożą się słowa. Boga się przeto bój! ⁸Gdy widzisz ucisk biednego oraz pogwałcenie prawa i sprawiedliwości w kraju, nie dziw się temu, bo nad wysokim czuwa wyższy, a jeszcze wyżsi nad oboma. ⁹Pożytkiem dla kraju byłby wobec tego wszystkiego król dbały o uprawę ziemi.

Syr 38,33

³¹Ci wszyscy zaufali swym rękóm, każdy z nich jest mądry w swoim zawodzie; ³²bez nich miasto nie będzie zbudowane, a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku. ³³Tych jednak do rady ludu nie będzie się szukać ani na zgromadzeniu nie posunie się na wyższe miejsce. Ani nie zasiądą oni na krześle sędziowskim, ani nie będą znać się na Prawie Przymierza. ³⁴Nie zabłysną ani nauką, ani sądem, ani się nie znajdą między [tymi, co układają] przypowieści, ale podtrzymują oni odwieczne stworzenie, a modlitwa ich prac dotyczy [ich] zawodu.

Mdr 1,1

¹Umilujcie sprawiedliwość, sędziowie ziemscy! Myślcie o Panu właściwie i szukajcie Go w prostocie serca! ²Daje się bowiem znaleźć tym, co Go nie wystawiają na próbę, objawia się takim, którym nie brak wiary w Niego. ³Bo przewrotnie myśli oddzielają od Boga, a Moc, gdy ją wystawiają na próbę, karci niemądrych.

Mdr 1,15

¹³Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. ¹⁴Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiercionośnego jadu ani władania Otchłani na tej ziemi. ¹⁵Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci. ¹⁶Bezbożni zaś ściągają ją na siebie słowem i czynem, usychają, uważając ją za przyjaciółkę, i zawierają z nią przymierze, zasługują bowiem na to, aby być jej dziełem.

Mdr 8,7

⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? ⁶Jeśli rozważa jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? ⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztropności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ⁸A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje, zna zawiłości słów i rozwiązania zagadek, wiedza wyprzedza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów. ⁹Postanowiłem więc wziąć ją za towarzyszkę życia, wiedząc, że mi będzie doradczynią w dobrem, a w troskach i w smutku pociechą.

Syr 3,30

²⁸Na chorobę pyszałka nie ma lekarstwa, albowiem nasienie zła w nim zapuściło korzenie. ²⁹Serce rozumnego rozważa przypowieści, a ucho słuchacza jest pragnieniem mędrca. ³⁰Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy. ³¹Kto dobrodziejstwami za dobrodziejstwa odpląca, pamięta o przyszłości, a w chwili potknięcia się znajdzie podporę.

Tb 12,8n

⁶Wtedy Rafał poprosił ich obu na bok i rzekł do nich: Uwielbiajcie Boga i wysławiajcie Go przed wszystkimi żyjącymi za dobrodziejstwa, jakie wyświadczył wam – w celu uwielbienia i wysławiania Jego imienia. Ogłaszajcie przed wszystkimi ludźmi dzieła Boże, jak są godne uwielbienia, i nie wahajcie się wyrażać Mu wdzięczności. ⁷Ukrywać tajemnice królewskie jest rzeczą piękną, ale godną pochwały jest rozgłaszać i wysławiać dzieła Boże. Czyńcie dobrze, a zło was nie spotka. ⁸Lepsza jest modlitwa ze szczerością i miłosierdzie ze sprawiedliwością aniżeli bogactwo z nieprawością. Lepiej jest dawać jałmużnę, aniżeli gromadzić złoto. ⁹Jałmużna uwalnia od śmierci i oczyszcza z każdego grzechu. Ci, którzy dają jałmużnę, nasyćeni będą życiem. ¹⁰Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy. ¹¹Odkryję przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Już wam objaśnił i powiedział: Piękną jest rzeczą zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże.

Tb 14,9nn

⁷Wszyscy synowie Izraela, którzy ocaleją w tych dniach, wspominać będą Boga w prawdzie i zgromadzeni będą razem. I przyjdą do Jerozolimy, i zamieszka ją bezpiecznie na wieki w ziemi Abrahama, która zostanie im dana na nowo. I cieszyć się będą ci, którzy miłują Boga w prawdzie, a popełniający grzech i nieprawość znikną z całej ziemi. ⁸A teraz, dzieci, rozkazuję wam: Służcie Bogu w prawdzie i czyńcie, co podoba się Jemu. Dzieciom waszym polećcie wykonywać sprawiedliwość i dawać jałmużnę i niech pamiętają o Bogu, i wielbią Imię Jego w każdej chwili, w prawdzie i z całej siły. ⁹A teraz, dziecko moje, wyjdź z Niniwy i nie zostawaj tu! Od tego dnia, w którym pochowasz matkę swoją obok mnie, od tego samego dnia nie pozostawaj dłużej w tych okolicach. Widzę bowiem, że jest tu wiele niesprawiedliwości i dokonuje się wiele podstępów, a ludzie się nie wstydzą. ¹⁰Popatrz, dziecko, co uczynił Nadab swemu żywicielowi Achikarowi. Czyż żywego nie zakopał do ziemi? Ale Bóg wynagrodził mu tę krzywdę przed obliczem swoim. Achikar wyszedł na światło, a Nadab poszedł do wiecznych ciemności, ponieważ czyhał na życie Achikara. A ponieważ Achikar dawał jałmużnę, uniknął zasadzki śmierci, którą zastawił na niego Nadab. A Nadab wpadł w zasadzkę śmierci i zgubił samego siebie. ¹¹Tak teraz, patrzcie, jakie skutki sprawia dawanie jałmużny, a jakie – popełnianie nieprawości, że mianowicie ona zabija. A oto i dusza moja opuszcza mnie. I położono go na łożku, i umarł. Pochowano go uroczyście. ¹²A kiedy umarła jego matka, pochował ją Tobiasz obok swego ojca. Potem wywędrował on sam i jego żona do Medii i zamieszkali w Ekbatanie u swojego teścia Raguela. ¹³A Tobiasz opiekował się nimi ze czcią i pochował ich w Ekbatanie w Medii. I odziedziczył majątek po Raguelu i po ojcu swoim Tobiaszu.

Tb 7,6

⁴A ona im na to: Czy nie znacie wy naszego brata Tobiasza? I odpowiedzieli jej: Znamy go. ⁵I zapytała ich znowu: Czy jest on zdrow? I odpowiedzieli jej: Zdrow i żyje. I rzekł jej Tobiasz: On jest ojcem moim. ⁶Wtedy Raguel zerwał się, ucałował go i zaczął płakać. Potem odezwał się i przemówił do niego: Bądź błogosławiony, chłopcze, synu tak szlachetnego i dobrego ojca! O jakże wielkie nieszczęście, że oślepl, on mąż tak sprawiedliwy i czyniący miłosierdzie. I rzucił się na szyję Tobiasza, syna brata swego, i zaczął płakać. ⁷I żona Edna zapłakała, a także płakała ich córka Sara. ⁸I zabili baranka z trzody, i urządzili im gościnne przyjęcie.

Tb 9,6

⁵I wyruszył Rafał z czterema sługami i dwoma wielbłędami do Raga w Medii i zatrzymali się u Gabaela. I dał mu jego dokument, i opowiedział mu o Tobiaszu, synu Tobiasza, że poślubił żonę i że zaprasza go na wesele. Wtedy Gabael wstał i zaczął liczyć w jego obecności pieczętowane worki. I załadowali je. ⁶I razem rano wstali i przybyli na wesele. I przyszli do Raguela, i zastali Tobiasza siedzącego przy stole. A on zerwał się i przywitał go. A Gabael zaczął płakać i złożył mu życzenia, mówiąc do niego: O szlachetny i dobry człowieku, synu męża szlachetnego, dobrego, sprawiedliwego i uczynnego. Niech Pan udzieli tobie i żonie twojej błogosławieństwa niebieskiego i twemu ojcu, i matce twojej żony! Błogosławiony niech będzie Bóg, że ja widzieć mogę Tobiasza, który tak jest podobny do mojego krewnego.

Tb 14,9

⁷Wszyscy synowie Izraela, którzy ocaleją w tych dniach, wspominać będą Boga w prawdzie i zgromadzeni będą razem. I przyjdą do Jerozolimy, i zamieszka ją bezpiecznie na wieki w ziemi Abrahama, która zostanie im dana na nowo. I cieszyć się będą ci, którzy miłują Boga w prawdzie, a popełniający grzech i nieprawość znikną z całej ziemi. ⁸A teraz, dzieci, rozkazuję wam: Służcie Bogu w prawdzie i czyńcie, co podoba się Jemu. Dzieciom waszym polećcie wykonywać sprawiedliwość i dawać jałmużnę i niech pamiętają o Bogu, i wielbią Imię Jego

w każdej chwili, w prawdzie i z całej siły. ⁹A teraz, dziecko moje, wyjdź z Niniwy i nie zostawaj tu! Od tego dnia, w którym pochowasz matkę swoją obok mnie, od tego samego dnia nie pozostawaj dłużej w tych okolicach. Widzę bowiem, że jest tu wiele niesprawiedliwości i dokonuje się wiele podstępów, a ludzie się nie wstydzą. ¹⁰Popatrz, dziecko, co uczynił Nadab swemu żywicielowi Achikarowi. Czyż żywego nie zakopał do ziemi? Ale Bóg wynagrodził mu tę krzywdę przed obliczem swoim. Achikar wyszedł na światło, a Nadab poszedł do wiecznych ciemności, ponieważ czyhał na życie Achikara. A ponieważ Achikar dawał jałmużnę, uniknął zasadzki śmierci, którą zastawił na niego Nadab. A Nadab wpadł w zasadzkę śmierci i zgubił samego siebie. ¹¹Tak teraz, dzieci, patrzcie, jakie skutki sprawia dawanie jałmużny, a jakie – popełnianie nieprawości, że mianowicie ona zabija. A oto i dusza moja opuszcza mnie. I położono go na łożku, i umarł. Pochowano go uroczyście.

Mdr 12,19

¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zuchwaleństwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sędzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występku dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic.

Pwt 33,21

¹⁹Zwołują narody na górę, by złożyć tam prawe ofiary, gdyż z bogactwa morza będą korzystać i ze skarbów w piasku ukrytych. ²⁰Do Gada powiedział: Szczęśliwy, kto da miejsce Gadowi! Odpoczywa jak lwica, rozdarł ramię i głowę. ²¹Rzeczy najlepszych pożąda dla siebie, pragnie dzieła dowódcy; chce kroczyć na czele narodu. Sprawiedliwość Pana wypełnił i Jego sądy nad Izraelem. ²²Do Dana powiedział: Dan jest lwiatkiem, które się rzuca z Baszanu. ²³Do Nefalego powiedział: Nefali łaską nasycony, pełen jest błogosławieństw Pana, morze i południe posiadzie.

Sdz 5,11

⁹Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana! ¹⁰Wy, co jeździecie na białych osłach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie. ¹¹Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojąć tych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta możnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów.

1Sm 12,6n

⁴Odpowiedzieli na to: Nie byliśmy krzywdzeni ani gnębieni, nie wzięłeś też niczego z niczyjej ręki. ⁵Rzekł więc znowu: Pan mi świadkiem i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku. Odpowiedzieli: On świadkiem. ⁶Odezwał się znów Samuel do ludu: Pan, który ustanowił Mojżesza i Aarona i który przodków waszych wyprowadził z ziemi egipskiej! ⁷Podejdźcie więc teraz, a będą wiódł z wami spór w obecności Pana w sprawie dobrodziejstw Pana, jakie świadczył wam i waszym przodkom. ⁸Gdy Jakub przybył do Egiptu, przodkowie wasi wołali do Pana. Pan posłał Mojżesza i Aarona, którzy wyprowadzili ich z Egiptu i osiedlili ich na tym miejscu. ⁹Potem zapomnieli o Panu, Bogu swoim. Wtedy oddał ich w ręce Sisery, dowódcy wojsk Chasoru, i w ręce Filistynów, i w ręce króla Moabu i prowadzili z nim wojnę.

1Krl 8,32

³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni, ³²wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i racz działać: rozsądź między Twoimi sługami, złego skazując na karę, aby na jego głowę spadła [odpowiedzialność za] jego postępowanie, a sprawiedliwego uznając niewinnym za jego uczciwość. ³³Kiedy Twój lud spotka kłeska od nieprzyjaciela za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, a oni się nawrócą do Ciebie i będą wzywać Twego imienia, modlić się do Ciebie i błagać w tej świątyni, ³⁴wtedy Ty wysłuchaj w niebiosach i przebac grzech Twego ludu, Izraela, i przyprowadź ich z powrotem do kraju, który dałeś ich przodkom.

Ezd 9,15

¹³I po tym wszystkim, co przyszło na nas za nasze złe uczynki i za naszą wielką winę – a przecież Ty, Boże nasz, wymierzyłeś karę poniżej naszej winy i pozostawiłeś nam tyłu ocalonych – ¹⁴czy znowu mamy przekraczać Twoje polecenia i spowinowacać się z tymi obrzydliwymi narodami? Czy nie rozgniewasz się na nas aż do wytępienia, tak że nie pozostanie Reszta ocalonych? ¹⁵Panie, Boże Izraela, to łaska Twoja, żeśmy tym razem pozostali ocaleni. Oto jesteśmy przed Tobą obarczeni winą. Zaprawdę, niepodobna wobec tego ostać się przed Tobą.

Ne 9,32n

³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.

Pwt 9,4nn

²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytępisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardej karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyjścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzałeś Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytępić.

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

1Mch 2,52

⁵⁰Teraz więc, dzieci, brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami. ⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą. ⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu. ⁵⁴Nasz praojciec Finesz za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki.

1Mch 14,35

³³Obwarował on judzkie miasta, a także Bet-Sur, które leży na granicach Judei, gdzie poprzednio była broń nieprzyjaciół. Umieścił tam załogę z żydowskich żołnierzy. ³⁴Obwarował również Jafę, która leży nad morzem, a także Gezer, które leży na granicach Azotu. Poprzednio mieszkali tam nieprzyjaciele, ale on osiedlił w nim Żydów i dał im wszystko, co było im potrzebne do podniesienia ich dobrobytu. ³⁵Lud widział wiarę Szymona i chwałę, której chciał przyczynić swojemu narodowi, ustanowili go więc swoim władcą i arcykapłanem w nagrodę za to wszystko, czego dokonał, za sprawiedliwość, za wiarę, której strzegł w

swoim narodzie. Wszelkim bowiem sposobem zabiegał o to, żeby lud swój wywyższył. ³⁶Za jego życia i przez jego ręce udało się wypędzić pogan z ich kraju i tych, którzy przebywali w Mieście Dawidowym w Jerozolimie. Wybudowali oni bowiem sobie zamek, a z niego robili wypadki, świątynię wokoło bezczęścili, a przez to bardzo uwłaczał jej czystości. ³⁷Osadził w nim żydowskich żołnierzy i wzmocnił go jeszcze, aby był obroną dla kraju i dla miasta. Ponadto podwyższył mury Jerozolimy.

Koh 7,15

¹³Przypatrz się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? ¹⁴Gdy ci się dobrze wiedzie, cieszyć się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ, zarówno jedno, jak i drugie sprawia Bóg, tak iż człowiek nie może dociec niczego zgoła, co po nim będzie. ¹⁵Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje. ¹⁶Nie bądź do przesady sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego. Dlaczego miałbyś sam sobie zgotować zgubę? ¹⁷Nie bądź zbyt zły i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć?

Koh 8,14

¹²właszcza że grzesznik czyni źle stokrotnie, a jednak długo żyje. Chociaż ja również i to poznałem, że szczęści się tym, którzy Boga się boją, dlatego że się Go boją. ¹³Nie szczęści się zaś złoczyńcy, i podobny do cienia, nie przedłuża on swych dni, dlatego że nie ma w nim bojaźni wobec Boga. ¹⁴Jest marność, która się dzieje na ziemi: są sprawiedliwi, którym się zdarza to, na co zasługują grzesznicy, a są grzesznicy, którym się zdarza to, na co zasługują sprawiedliwi. Rzekłem: I to jest marność. ¹⁵Sławiłem więc radość, bo nic dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i doznawał radości, i by to go cieszyło w jego trudzie za dni jego życia, które pod słońcem daje mu Bóg. ¹⁶Gdy uwagę na to zwróciłem, by poznać mądrość i przyjrzeć się dziełu, jakie się dokonuje na ziemi – bo ani w dzień, ani w nocy snu nie zaznają oczy człowieka –

Koh 9,1n

¹Bo wszystko to rozważyłem i wszystko to zbadałem. Dlatego że sprawiedliwi i mędrzy oraz ich czyny są w rękę Boga – zarówno miłość, jak i nienawiść nie rozpozna człowiek tego wszystkiego, co przed oczyma jego się dzieje. ²Wszystko jednakie dla wszystkich: Ten sam los spotyka tak sprawiedliwego, jak i złoczyńcę, tak czystego, jak i nieczystego, zarówno składającego ofiary, jak i tego, który nie składa ofiar; tak samo jest z dobrym, jak i z grzesznikiem, z przysięgającym, jak i z takim, który przysięgi się boi. ³To złem jest we wszystkim, co się dzieje pod słońcem, że jeden dla wszystkich jest los. A przy tym serce synów ludzkich pełne jest zła i głupota w ich sercu, dopóki żyją. A potem – do zmarłych! ⁴Bo któż stanowi wyjątek? Wszyscy żyjący mogą jeszcze mieć nadzieję – bo lepszy jest żywy pies niż lew nieżywy –

Hi 9,2

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²Istotnie. Ja wiem, że tak jest. Jak człowiek może być przed Bogiem prawy? ³Gdyby się ktoś z Nim prawował, nie odpowie raz jeden na tysiąc. ⁴Umysłem mądry, a potężny mocą. Któż Mu się sprzeciwi, a ocaleje?

Hi 4,17

¹⁵tchnienie mi twarz owionęło, włosy się na mnie zjeżyły. ¹⁶Stał. Nie poznałem twarzy. Jakaś postać przed mymi oczami. Szelest. I głos dosłyszałem: ¹⁷Czyż u Boga człowiek jest niewinny, czy u Stwórcy śmiertelnik jest czysty? ¹⁸Wszak On sługom swoim nie ufa: i w aniołach braki dostrzega. ¹⁹A cóż mieszkańcy glinianych lepiarek, osadzonych na mulę? Łatwiej ich zgnieść niż mola.

Hi 9,20..

¹⁸Nawet odetchnąć mi nie da, tak mnie napełni goryczą. ¹⁹O siłę chodź? To mocz. O sąd? To kto mnie pozwie? ²⁰Choć jestem prawy, usta mnie potępią, chociaż bez skazy – winnym mnie uznają. ²¹Czy jestem bez skazy? Nie znam sam siebie, odrzucam swe życie. ²²Na jedno wychodzi, więc rzekłem: Prawego z występny On zniszczy. ²³Gdy nagła plaga zabija, z kłeski niewinnych On szydzi. ²⁴Ziemia wydana w ręce grzesznika, jej sędziom zakrywa On oblicza. Jeśli nie On – to kto właściwie?

Pwt 10,18

¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie.

Ne 9,8

⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebios, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgazyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.

Prorockie

Am 5,7

⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchni ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzą.

Am 6,12

¹⁰a krewny, który z domu wyniesie ich zwłoki, zapyta tego, który pozostał w domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? Odpowie: Nie ma, i doda: Milcz! Nie ma nikogo, aby wzywać imienia Pana. ¹¹Oto Pan rozkazał, i obrocony będzie wielki dom w ruinę, a mały dom w rozsypkę. ¹²Czy konie pędzą po skałach albo czy tam się orze wołami, że zamieniacie sprawiedliwość na truciznę, a owoc prawości – na cykutę? ¹³Cieszycie się z Lo-Debar i mówicie: Czyż nie naszą siłą zdobyliśmy sobie Karnaim? ¹⁴Lecz oto Ja wzbudzę przeciwko wam, domu Izraela, – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – naród, który was uciemieży od Wejścia do Chamat aż do potoku A-raby.

Iz 5,7

⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiore ją żywoptot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczeniem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przylączając rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców!

Iz 5,23

²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i śmiałkami w mieszanu sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpalil gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta.

Jr 22,13

¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego wprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybije sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapał do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności.

Jr 22,15

¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybije sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapał do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu.

Am 2,6

⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiody ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałac Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występów Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga.

Am 5,12

¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkać; możecie piękne winnice zasadić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropany, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie.

Iz 5,23

²¹Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu! ²²Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i śmiałkami w mieszanu sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpalil gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta.

Iz 29,20n

¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały. ¹⁹Pokorni wzmogą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, ²⁰bo nie stanie ciemiężcy, z szydercą koniec będzie, i wytepieni zostaną wszyscy, co za złem gonią: ²¹którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają sidła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym. ²²Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, który odkupił Abrahama: Odtąd Jakub nie będzie się rumienił ani oblicze jego już nie przyblednie, ²³bo gdy ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako święte. Wtedy czcic będą Świętego Jakubowego i z bojaźnią szanować Boga Izraela.

Jr 22,3n

¹Tak mówi Pan: Zejdź do domu króla judzkiego i powiedz tam te słowa! ²Powiesz: Słuchaj słowa Bożego, królu judzki, który zasiadaś na tronie Dawida, ty, twoi słudzy i twój lud, który wchodzi przez te bramy. ³Tak mówi Pan: Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z rąk ciemnicy, obcego zaś, sieroty i wdowy nie uciskajcie ani nie czyńcie im gwałtu; krwi niewinnej nie rozlewajcie na tym miejscu! ⁴Albowiem jeżeli wiernie wykonacie to polecenie, będą wchodzić bramami tego domu królowie zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na wozach i koniach, oni, ich słudzy i ludzie. ⁵Jeżeli zaś nie usłuchacie tych słów, przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – dom ten zostanie obrócony w gruzy. ⁶Tak bowiem mówi Pan o domu króla judzkiego: Jesteś dla Mnie jak Gilead, jak szczyt Libanu. Naprawdę uczynię z ciebie pustynię, miasto niezamieszkałe.

Oz 10,12

¹⁰Wymierzę im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę. ¹¹Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młóccie; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyję, sam Efraima zaprzęgnę, orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował. ¹²Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbieriecie miłość; wykarczujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i ześle wam sprawiedliwość. ¹³Uprawialiście zło, zebraliście nieprawość, spożyliście owoc kłamstwa. Ponieważ nadzieję pokładałeś w twych rydwanach i mnóstwie twoich wojowników ¹⁴w ludzie twoim podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze, jak Szalman zniszczył Bet-Arbel w czasie wojny, gdy matka została rozsiekana wraz z dziećmi.

Iz 9,6

⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbuczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. ⁶Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ⁷Wydał Pan wyrok na Jakuba, i spadł on na Izraela. ⁸Pozna go cały naród: Efraimczycy i mieszkańcy Samarii, w dumie i w hardości swych serc mówiący:

Iz 11,4n

²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew pasć się będą pospołu i mały chłopiec będzie się poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadał słomę.

Jr 23,5

³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać ktorejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej,

Ez 3,16-21

¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. ¹⁵Przybyłem do zesańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. ¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: ¹⁷Synu człowieczy, ustanowim cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. ¹⁸Jeśli powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie,

to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ¹⁹Ale jeśli byś upomniał bezbożnego, a on by się nie odwrócił od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. ²⁰Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ²¹Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie. ²²Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówił. ²³Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

Ez 18,5-24

⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezceści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśli by zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezceścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezceścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występного na niego spadnie. ²¹Lecz jeśli by występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałyby mi zależeć na śmierci występного – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowając wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił.

Ez 18,5-26

⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezceści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśli by zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezceścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezceścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał

chleba, przyodziewał nagiego,¹⁷ odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie.¹⁸ A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości.¹⁹ Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć.²⁰ Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnego na niego spadnie.²¹ Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze:²² nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował.²³ Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?²⁴ A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, które się dopuszczał, i grzechu, który popełnił.²⁵ Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne?²⁶ Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił.

Mi 6,3n

¹Słuchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! ²Słuchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszy, posady ziemi! Oto Pan wie dzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. ³Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! ⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? ⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Sittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami?

Am 5,24

²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi żertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście?

Iz 5,16

¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy. ¹⁵Ponizony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone. ¹⁶Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość. ¹⁷Baranki paść się będą jak na swym pastwisku, i tuste koziołki paszę znajdując w ruinach. ¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powozach uprzęży swe grzechy!

Iz 10,22..

²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię ²⁴Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Asyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu. ²⁵Bo chwilka jeszcze, a skończy się moja zapalczliwość i gniew mój się obróci ku ich zagładzie. ²⁶Pan Zastępów wzbudzi bicz na niego, jak wtedy, gdy poraził Madianitów przy skale Oreb lub gdy [wyciągnął] laskę swą przeciw morzu i podniósł ją na drogę Egipcjan.

Jr 9,23

²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zglądziła

dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³Tak mówi Pan: Mędrcze niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chlubi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyrocznia Pana. ²⁵Oto dni nadejdą – wyrocznia Pana – kiedy zesłę karę na wszystkich obrzezanych według ciała:

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postępkę. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zglądźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 23,6

⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi.

Dn 9,6n

⁴I modliłem się do Pana, Boga mego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jeruzolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu

Ba 1,15

¹³Módlcie się też i za nas do Pana, Boga naszego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Niemu, a zapalczliwość i gniew Jego do obecnej chwili nie odwróciły się od nas. ¹⁴Przyjmijcie tę księgę, którą wam przesyłamy, aby była odczytywana w dniu święta i w dniach zebrań. ¹⁵Mówić będziecie: Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, nam zaś zawstydenie oblicza, jak to jest obecnie, oraz każdemu człowiekowi ziemi judzkiej: mieszkającym w Jeruzolimie, ¹⁶królom, zwierzchnikom, kapłanom, prorokom i przodkom naszym, ¹⁷ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem,

Ba 2,6

⁴Dał ich [Bóg] za niewolników wszystkim królestwom, które są wokół, na posmiewisko i urąganie narodom, między którymi Pan nas rozproszył. ⁵Stali się oni jak poddani, a nie panujący, dlatego że zgrzeszyliśmy przeciw Panu, Bogu naszemu, że nie byliśmy posłuszni Jego głosowi. ⁶Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, a nam i przodkom naszym dzisiaj zawstydenie oblicza. ⁷Cała niedola, którą Pan zamierzył względem nas, spadła na nas. ⁸Nie staraliśmy się przebłagać oblicza Pana przez odwrócenie się każdego [z nas] od zamysłów swojego złego serca.

Dn 9,14

¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jeruzolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesz, przyszedł na nas czas te nieszczęście; nie przybłągałszy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jeruzolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jeruzolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas.

Oz 2,21

¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikiem zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi;

Dn 9,16

¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jeruzolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jeruzolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym zywano Twego imienia. Albowiem zanosisy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie.

Iz 40-66

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrał z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdźwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebios? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyny na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicosis i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są

jak szarańcza, On rozciągnął niebios jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On możnych obraca wnicew, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim mogliście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szychak prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiją się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. ⁴¹Uciszczone się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiał. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyciłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjrzęzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodź ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmlóćisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozdajesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówię Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówię Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakże były przesze rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otoż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garniarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem dając radosnego zwiastuna. ²⁸Partrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są częzą uludą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ⁴²¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś stworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Miesz-

kańcy Sela niech wznoszą okrzyki, że szczytów gór niech nawołują radośnie!¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach!¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi.¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu.¹⁵Wypalę góry i wzgorza, sprawię, że wyschnie wszystka ich zielen, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę.¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham.¹⁷Do tyłu się odwrócę z wielkim zawstydzeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi.¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć!¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański?²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha.²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa.²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj!²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości?²⁴Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgryzeliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa?²⁵Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożoga, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca.
[43]¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój!²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień.³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie.⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje.⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram.⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi.⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem.⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy.⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda!¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie.¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy.¹²To Ja zapowiedziałem, wywołałem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośrodku. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem,¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam?¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król!¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci.¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy.¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu.²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szałale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany.²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną.²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz.²⁵Ja, właśnie Ja przekreśliłem twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów.²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić.²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie.²⁸Więc sponiewierałem ksiągą mego przybytku, obłożyłem kłtawą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi.
[44]¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem!²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem.³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków.⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzyby nad płynącymi wodami.⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael.⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga.⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści!⁸Nie drzyjcie

ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego!⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą.¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszają i wstydem okryją.¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany.¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu.¹⁴Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost.¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony.¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasyca się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam z światła!¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim!¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją.¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna.²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku?²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć.²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem.²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu.²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wieść ich czyni głupstwem,²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin.²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki.²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wnieście się z fundamentów!
[45]¹Tak mówi Pan o swym pomażanicy, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrasnęły.²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamie żelazne zawory.³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela.⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś.⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś,⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko.⁸Niebioso, wysączenie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zawiśnie wyda owoc i razem wejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara!¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich?¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom.¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wyгнаńców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów.¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją.¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohanbieniu rzeźbiarze posągów.¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzienia ani hańby po wszystkie wieki.¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego.¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba:

Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wycaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owsem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela. **[46]** ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przez Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiwki i ważą srebro na wadze. Opłacają złotnika, żeby ułaj bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minionie, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczęm od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. **[47]** ¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyć żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twą zaslonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejźdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnostwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniacnaka, ani się spotrzążesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnostwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. **[48]** ¹Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minionie wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zacząłem działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągiem z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytrącił. ¹⁰Oto przetopiłem cię w ogniu jak srebro

i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywiodłem go i poszczęściłem jego drogę. ¹⁶Zbliźcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz. ¹⁸O gdybyś zważał na me przykazania, stałyby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychońcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. **[49]** ¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniął moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoju Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrzłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpiesz twoi budowniczo, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebraли, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opaszysz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szepać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przesterzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaliste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycy okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁶Twoim ciemnościom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszchemocny Jakuba. **[50]** ¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryż to jest z moich wierzyteli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótką jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją gwałbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebiosa

i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójda w strzepy jak odzież, mół ich poźre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przebłysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. ⁵¹¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlitujcie się Pan nad Syjonem, a zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotcze jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący od serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożra ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdą jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosa i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemnicy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jeruzolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, o sprawa zawróć głowę, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawa zawróć głowę; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. ⁵²¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywiedz szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córko Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na godzinach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmić radosnym śpiewem, wszystkie wieżi Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich

narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszczcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybij się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepeony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. ⁵³¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzyć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażać, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczonego go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie utworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie utworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. ⁵⁴¹Śpiewaj z radości, nieplodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiądzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohabiania. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyszyłem. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielką będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgla i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgnębienie. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzry z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słusznego ode Mnie – wyrocznia Pana. ⁵⁵¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracą – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a ja będę będziecie przysmakami i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawziewsz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad

ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpiery nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny! [56] ¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i wasza sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezańiec także niechaj nie mówi: Oto ja jestem usłyszmy drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzezańcom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stęłą oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnañców Izraela: Jeszcze niż innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne! ¹⁰Stróżę jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzewa. ¹¹Lecz te psy są żarłoczne, nienasycone. Są to pastersze niezdolne do zrozumienia. Wszyscy oni zawrócili na własne drogi, każdy bez wyjątku szuka swego zysku. ¹²Chodźcie! Ja wezmę winę; upijmy się sycera! Jutro będzie podobne do dziś, ponad wszelką miarę. [57] ¹Sprawiedliwy ginie, a nikt się tym nie przejmie. Bogobojni ludzie znikają, a na to nikt nie zwraca uwagi. Tak to się gubi sprawiedliwego, ²a on odchodzi, by zażywać pokoju. Spoczywa na swym łożu ten, kto postępował uczciwie. ³Lecz wy zbliżcie się tutaj, synowie wiedzy, potomstwo wiarołomnej i nierządnic! ⁴Z kogo się naśmiewacie? Na kogo otwieracie usta i wywieszacie język? Czyż wy nie jesteście dziećmi przestępstwa, potomstwem nieprawego łoża? ⁵Wy, którzy płoniecie żądzą pod terebintami i pod każdym zielonym drzewem, mordujecie dzieci na ofiarę w jarach, w rozpadlinach skalnych. ⁶Gładkie kamienie potoku – oto twój dział, one to, one [są] twój wylosowaną częścią. Im też w ofierze wylewałaś płyny, ofiarowywałaś obiady. Czyż mam być z nich zadowolony? ⁷Na górze wielkiej i wysokiej ty rozłożyłaś swe łoża, tam też wstąpiłaś, żeby składać ofiary. ⁸Za bramą i za słupami odrzwi postawiłaś swój znak rozpoznawczy. Tak, z dała ode Mnie się odkrywałaś, weszłaś i rozszerzyłaś swe łoża. Ugodziłaś się o zapłatę z tymi, których łoża umiłowałaś; mnożyłaś z nimi czyny nierządne, patrząc na stęłą. ⁹Udałaś się do Molocha z olejkiem, użyłaś obficie twych wonnych olejków. Wysłałaś daleko swych gonców, aż do Szeolu się zniżyłaś. ¹⁰Utrudziłaś się tyłoma podróży, ale nie powiedziałaś: Dosyć! Odnalazłaś żywotność twej siły, dlatego nie osłabłaś. ¹¹Kogo się lękasz i boisz, że Mnie chcesz oszukać? Nie pamiętasz o Mnie, nie dajesz Mi miejsca w twym sercu. Czyż nie tak? Ja milczę i przytykam oczy, a ty się Mnie nie boisz. ¹²Ja objawię twoją sprawiedliwość i twoje czyny nieużyteczne. ¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocala twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wicher je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiędzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedzą: Budujcie, budujcie, uprzątnijcie drogę, usuńcie przeszkody z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkuje miejsce wzniezione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone. ¹⁶Bo Ja nie będę wiecznie prowadził sporu ani nie będę zawsze rozgniewany; inaczej zniknęłyby sprzed mego oblicza tchnienie i istoty żyjące, które Ja uczyniłem. ¹⁷Zawrzałem gniewem z powodu jego występnej chciwości, ukrywający się w moim gniewie, cios mu zadałem; on jednak wstąpił zbuntowany drogą swego serca, ¹⁸a drogi jego widziałem. Ale Ja go ulecę i pokieruję nim, i udzielię pociechy jemu samemu i pogrążonym z nim w smutku, ¹⁹przywołując na wargi ich dziękczynienie: Pokój! Pokój dalekim i bliskim! – mówi Pan – Ja go ulecę. ²⁰Bezbożni zaś są jak morze wzburzone, które się nie może uciszyć i którego fale wyrzucają muł i błoto. ²¹Nie ma pokoju – mówi Bóg mój – dla bezbożnych. [58] ¹Krzycz na całe gardło, nie przestawaj! Podnoś głos twój jak trąba! Wytknij mojemu ludowi jego przestępstwa i domowi Jakuba jego grzechy! ² Szukają Mnie dzień za dniem, pragną poznać moje drogi, jak naród, który kocha sprawiedliwość i nie porzuca prawa swego Boga. Proszą Mnie o sprawiedliwe prawa, pragną bliskości Boga. ³„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwiliśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcia i uciskacie wszystkich swoich robotników. ⁴Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pieścią. Nie pościećcie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję,

dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyś, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwaliska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawicielem wymów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabaty rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich, ¹⁴wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będą dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły. [59] ¹Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. ²Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha. ³Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze – zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język. ⁴Nikt nie skarży do sądu ze względu na słusność i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość. ⁵Thuką jaja żmijowe i tkają pajęczyny; kto zjada te jaja, umiera, gdy je stłucze, wylęga się żmija. ⁶Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodziać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach. ⁷Nogi ich biegną do zbrodni, spieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mroczkach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas. ¹²Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości: ¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępowanie od Boga naszego, namowy do przemieszania i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiedanie słów kłamliwych. ¹⁴I tak precz odsunęto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wyspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana. ²¹Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze – mówi Pan. [60] ¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozblęska nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadryżi i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarsisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem,

nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętym Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekuiłą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziecie mleko narodów i piersi królewskie ssać będziecie. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszycie o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziecie w dzień jako światła ani jasności księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wsławił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniejszego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie. [61] ¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczeniem Pana dla Jego rozślawnia. ⁴Odbudują prastare rumowiska, podniosą z gruzów dawne budowle, odnowią miasta zburzone, świecące pustkami od wielu pokoleń. ⁵Stawią się obcy, by paść waszą trzodę, cudzoziemcy będą u was orać i uprawiać winnice. ⁶Wy zaś będziecie nazywani kapłanami Pana, zwać was będą sługami Boga naszego. Żywią się będziecie bogactwem narodów, dobra ich sobie przywłaszczycie. ⁷Ponieważ hańba ich była podwojona, a poniżenie i zniewagi były ich udziałem, przeto w swej ziemi odziedziczą wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia. ⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczeniem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyzwał w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak obłubienica, który wkłada zawój, jak obłubieniec strojną w swe klejnoty. ¹¹Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów. [62] ¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zaplonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziecie przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”; o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobała się Panu i twoja kraina otrzyma męka. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak obłubieniec weseli się z obłubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jerozale, postawiłem straż; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jerozalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przyśiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twojego zboża nieprzyjaciołom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś. ⁹Raczej [twoi] żeńcy będą spożywać zboże i będą chwaili Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni. ¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątńcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionym przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”. [63] ¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim ozdobienu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygniata winogrona w tłocznicy? – ³Sam jeden wygniatałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczoci. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie. ⁴Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczywość.

⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobyl pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste, ¹³który ich prowadził przez morskie głębiny jak konia na stepie, tak że się nie potknęli? ¹⁴Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadził Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przeciw naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczule na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi depotali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia. [64] ¹(63,19b)Obyś rozdarł niebiosa i zstąpił – przed Tobą zatrzęsłyby się góry, ²podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody, ³gdy dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpisz: przed Tobą zatrzęsły się góry, ⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem. ¹⁰Twoje święte miasta są opustoszałe, Syjon jest pustkowiem, Jerozolima – odludzie. ¹¹Świątynia nasza, święta i wspaniała, w której Cię chwaili nasi przodkowie, stała się pastwą pożaru, i wszystko, co kochaliśmy, zmieniło się w zgłiszca. ¹²Czyż na to wszystko możesz być nieczuły, Panie? Czy możesz milczeć, by nas pognać nad miarę? [65] ¹Przystępny byłam dla tych, co o Mnie nie dbali, tym, którzy Mnie nie szukali, dałem się znaleźć. Mówiłem: Oto jestem, jestem! do narodu, który nie wzywał mego imienia. ²Co dziwnie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego, który postępował drogą zła za swoimi zachciankami. ³To lud, co Mnie pobudzał do gniewu bez ustanku, a beczelnie, składając ofiary w gajach i paląc kadzidło na ceglach, ⁴przebywając w grobowcach i spędzając noce w zakamarkach, jedząc wieprzowe mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach. ⁵To lud, który mówił: Odejdź, nie przystępuj do mnie, bo uczyniłbym cię poświęconym. To wywołuje dym w moich nozdrzach, ogień płonący przez cały dzień. ⁶Oto mam przed sobą zapisane [wszystko]. Nie spocznię, dopóki im nie odpłacę, a odpłacę im pełną miarą ⁷za ich winy i za winy ich ojców, za wszystkie razem, mówi Pan, za to, że palili kadzidło na górach i znievažali Mnie na pagórkach. Wymierz im należność za uczynki przedtem wyliczone – pełną miarą. ⁸Tak mówi Pan: Gdy znajdzie się dojrzały sok w winnych jagodach, mówią: Nie niszczy ich, bo to błogosławieństwo. Podobnie uczynię przez wzgląd na moje sługi, aby nie niszczyły wszystkiego. ⁹Z Jakuba wywiodę potomstwo, z Judy – dziedzica mych górc. Moi wybrani odziedziczą krainę i moi słudzy mieszkać tam będą. ¹⁰Stanie się Szaron pastwiskiem dla trzody, a dolina Akor – wygonem dla bydła, z koryzścią dla mego ludu, co Mnie poszukuje. ¹¹Lecz was, którzy porzucacie Pana, zapominacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełnacie czarkę wina na cześć Meniego, ¹²was przeczynam pod miecz; wszyscy padniecie w rzezi, ponieważ wolałem, a nie odpowiedzieliście, przemawiałem, a nie słuchaliście. Dopuszciliście się zła w moich oczach i wybraliście to, co Mi się nie podoba. ¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczęcie będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przygnębieni na duchu. ¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgając będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi

oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozraduj się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem klątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce. ²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilk i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadł słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan. **[66]** ¹Tak mówi Pan: Niebiosy są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba. ⁵Słuchajcie słowa Pana, którzy z drżeniem czcicie Jego słowo. Powiedzieli bracia wasi, którzy was nienawidzą, którzy was odpychają przez wzgląd na moje imię: Niech Pan pokaże swoją chwałę, żebyśmy oglądali waszą radość. Lecz oni okryją się wstydem. ⁶Odgłos wrzawy z miasta, głos ze świątyni – to głos Pana, który oddaje zapłatę swoim nieprzyjaciółom. ⁷Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecko, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca. ⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci. ⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg. ¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście, ¹¹ażebyscie ssać mogli aż do nasycenia z piersi jej pociech; ażebyscie ciągnęli mleko z rozkoszą z pełnej piersi jej chwały. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Oto Ja skieruję do niej pokój jak rzekę i chwałę narodów – jak strumień wezbrany. Ich niemowlęta będą noszone na biodrach i na kolanach będą pieszczone. ¹³Jak kogoś pociesza własna matka, tak Ja was pocieszać będę; w Jerozolimie doznacie pociechy. ¹⁴Na ten widok rozradują się serca wasze, a kości wasze nabiorą świeżości jak murawa. Ręka Pana da się poznać Jego sługom, a gniew – Jego nieprzyjaciółom. ¹⁵Bo oto Pan przybywa w ogniu, a Jego rydwan [pędzą] jak burza, by zaspokoić swój gniew pożogą i groźby swoje płomieniami ognia. ¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginają razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowią na nich znak i wysył niektórych ocalących z nich do narodów Tarsisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan. ²⁴A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej.

Iz 45,22nn

²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradzicie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego,

z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegniesz wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 46,12n

¹⁰Obwieszczę od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co chcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tradacie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość.

Iz 51,1nn

¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stopy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.

Iz 51,5

³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stopy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami!

Iz 51,8

⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni?

Iz 54,17

¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszną ode Mnie – wyrocznia Pana.

Iz 56,1

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezaniec także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uszlachym drzewem.

⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach. ⁸Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju. ⁹Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mrokach. ¹⁰Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli. ¹¹Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas.

Iz 45,25

²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnije wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 41,2

¹Uciszcie się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkrócenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddał je narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę!

Iz 41,10

⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twym Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 42,21

¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości?

Iz 45,13

¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodzić będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!

¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozoznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradzcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnije wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,

Pozaewangeliczne

Rz 3,25

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędnem przebłagania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary.

1Tm 6,11

⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pograżają ludzi w zgubie i zatraceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpien. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –

2Tm 2,22

²⁰Przecież w wielkim domu znajdują się nie tylko złote i srebrne naczynia, lecz także drewniane i gliniane: jedne do użytku zaszczytnego, a drugie do niezaszczytnego. ²¹Jeśli więc ktoś oczyścił siebie samego z tego wszystkiego, będzie naczyniem zaszczytnym, poświęconym, pożytecznym dla właściciela, przygotowanym do każdego dobrego czynu. ²²Uciekaj zaś przed młodzieńczymi pożądaniem, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój – wraz z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem. ²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony.

Flp 1,11

⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napelnieni płonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangeli, ¹³tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych.

Hbr 12,11

⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karcili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy

go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości.¹² Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana!¹³ Proste ślady czynicie nogami, aby kto chromy, nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony.

Jk 3,18

¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występpek.
¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalek – skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy.
¹⁸Owoc zaś sprawiedliwości sieją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

2Tm 4,8

⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.
⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.
⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego.
⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko.
¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

2P 3,13

¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności,
¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.
¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość.
¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju,
¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was,

2Tm 4,8

⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła.
⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.
⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego.
⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko.
¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

2Tes 1,5n

³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża,
⁴i to tak, że my sami chlubiemy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie.
⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie.
⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają,
⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi
⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa.

Rz 2,5

³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego?
⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia?
⁵Oto przez swoją ztwardziałość i serce nieskonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga,
⁶który odda każdemu według uczynków jego:
⁷tym, którzy przez wytrwałność w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne;

Flp 3,6

⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej:
⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz,
⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu.
⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.
⁸I owszem, nawet wszystko uznaję

za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa

Rz 9,30n

²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki.
²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, staliśmy się jak Sodomą i bylibyśmy podobni do Gomory.
³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze,
³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł.
³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu,
³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 10,3

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modłę się za nich do Boga.
²Bo muszę im wydać świadectwo, że palają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu.
³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga.
⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy.
⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.

Rz 10,5

³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga.
⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy.
⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.
⁶Sprawiedliwość zaś osiągną dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? czyzywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? –
⁷czyzywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych.

Ga 2,21

¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża.
²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłowal mnie i samego siebie wydał za mnie.
²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Flp 3,9

⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.
⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa
⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze –
¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocą Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci,
¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

Rz 3,20

¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami.
¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga,
²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.
²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.
²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:

Rz 4,2

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała?
²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chluby się, ale nie przed Bogiem.
³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu

i zostało mu to policzone za sprawiedliwość.⁴ Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności.

Ga 2,16

¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.

Ga 2,11-21

¹¹Gdy następnie Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się sprzeciwiłem, bo na to zasłużył. ¹²Zanim jeszcze nadeszli niektórzy z otoczenia Jakuba, brał udział w posiłkach z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa. Kiedy jednak oni się zjawili, począł się odsuwać i trzymać z dala, bojąc się tych, którzy pochodzili z obrzezania. ¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ga 2,16

¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.

Ga 3,2

¹O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? ²Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, czy z powodu posłuszeństwa wierze? ³Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zaczawszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem? ⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno.

Ga 2,19nn

¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam

za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Rz 1,17

¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.

Rz 3,21n

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki czynkom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie.

Rz 10,3

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modłę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i upoczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.

Rz 3,25n

²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubenienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganых przez Prawo.

Rz 10,3

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modłę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i upoczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.

Ewangelie

Mt 23,23

²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przedczacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.

Mt 23

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam poleca, lecz uczynków ich nie naśladowcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶Lubią szczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸A wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy jesteście braćmi. ⁹Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹²Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony. ¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przedczacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść w pierw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przynajmniej, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekło? ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chciałeś. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mt 5,17-48

¹⁷Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby

najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim. ²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddać swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddała swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jeruzolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możecie uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu; lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odpust i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 6,1-18

¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojciec nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebacamy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abymy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebacycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebacycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 1,19

¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. ¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierw nim zamieszkała razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów.

Łk 2,25

²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzysz śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa,

Mt 13,17

¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszyście, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

Mt 3,15

¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzano Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mt 5,6

⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

Mt 5,10

⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Mt 12,36n

³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekł do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza.

Mt 12,41n

³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępiają je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ⁴³Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. ⁴⁴Wtedy mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyzdobionym.

J 16,8

⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzają we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idą do Ojca i już Mnie nie ujrzycie;

J 16,10n

⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzają we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idą do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

Mt 13,49

⁴⁷Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. ⁴⁸Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. ⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumiełiście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak.

Mt 22,14

¹²Rzekł do niego: Przyjacielu, jakże tu wszedłeś, nie mając stroju weselnego? Lecz on oniemiał. ¹³Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu ręce i nogi i wyrzucie go na zewnątrz, w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. ¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką.

Mk 7,13n

¹¹A wy mówicie: Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie ¹²to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ani dla matki. ¹³I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą [sobie] przekazaliście. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie. ¹⁴Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! ¹⁵Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym. ¹⁶Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Łk 13,24

²²I przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jeruzolimy. ²³Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On rzekł do nich: ²⁴Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. ²⁵Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zacznecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam!, lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. ²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadaliliśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczaleś.

Mt 9,13

¹¹Widząc to, faryzeusze mówili do Jego uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada wspólnie z celnikami i grzesznikami? ¹²On, usłyszawszy to, rzekł: Nie potrzebuję lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. ¹³**Idźcie i starajcie się zrozumieć, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary. Bo nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników.** ¹⁴Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś ucniowie nie postują? ¹⁵Jezus im rzekł: Czy goście weselni mogą się smuć, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć.

Łk 18,14

¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabynam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴**Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.** ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

STAROŚĆ

37	24	2	7	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 41,1n	Dn 13,5	Dz 11,30	Mt 15,2-6
2	Wj 20,12	Dn 7,9	Dz 15,4	Mt 27,1
3	Prz 10,27		1Tm 5,1n	Mt 27,41
4	Prz 16,31		Flm 1,9	Mk 10,15
5	Prz 17,6		Tt 2,2-5	
6	Rdz 25,8		Ap 4,4	
7	Rdz 15,15		Ap 5,14	
8	Tb 14,1			
9	Syr 44,14			
10	Syr 41,2			
11	Koh 12,5			
12	2Sm 19,36			
13	Wj 3,16			
14	Wj 18,12			
15	2Sm 5,3			
16	Ezd 6,7			
17	Syr 25,2			
18	Kpł 19,32			
19	Syr 3,12			
20	Syr 25,4n			
21	Syr 32,3			
22	Syr 42,8			
23	Mdr 4,8n			
24	Mdr 4,16			

Ps 92,15; Ps 71,9; Ps 119,100;

Historyczne

Syr 41,1n

¹O, śmierci, jakże przykra jest pamięć o tobie dla człowieka żyjącego spokojnie wśród swoich bogactw; dla męża, który jest beztroski i ma we wszystkim powodzenie i który może jeszcze smakować przyjemności. ²O, śmierci, dobry jest twój wyrok dla człowieka biednego i pozbawionego siły, dla starca zgrzybiałego, nękanego troskami o wszystko, zbuntowanego, i tego, co stracił cierpliwość. ³Nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie. ⁴Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciało: i po co odrzucać to, co się podoba Najwyższemu? Dziesięć, sto czy tysiąc lat żyć będziesz, w Szeolu nie czyni się wyrzutów z powodu [długości] życia.

Wj 20,12

¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył.

Prz 10,27

²⁵Gdy wicher zawieje, nie ma grzesznika, a podstawy sprawiedliwego są wieczne. ²⁶Czym ocet dla zębów, a dym dla oczu, tym leniwy dla tych, którzy go posłali. ²⁷Bojaźń Pańska dni pomnaża, skrócone są lata bezbożnych. ²⁸Oczekiwanie prawych – to radość, a nadzieja bezbożnych zaginie. ²⁹Pan jest umocnieniem postępujących nienagannie, a zgubą dla popełniających nieprawość.

Prz 16,31

²⁹Gwałtownik zwodzi bliźniego, prowadzi go na drogę niedobrą. ³⁰Kto oczy mruży, obmyśla przewrotność; kto wargi zagryza, zło postanowił. ³¹Siwy włos ozdobną koroną do znalezienia na drodze prawości. ³²Cierpliwy jest lepszy niż siłacz, opanowany – niż zdobywca grodu. ³³Między fałdy sukni wrzucą się losy, lecz od Pana pochodzi rozstrzygnięcie.

Prz 17,6

⁴Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczerzy słucha szkodliwego języka. ⁵Kto drwi z ubogiego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z kłęski, nie jest bez winy. ⁶Koroną starców synowie synów, a chlubą synów ojcowie. ⁷Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe. ⁸W oczach posiadacza dar kamieniem szczęścia, gdziekolwiek się zwróci, ma powodzenie.

Rdz 25,8

⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre. ¹⁰Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary.

Rdz 15,15

¹³I wtedy to Pan rzekł do Abrahama: Wiedź o tym dobrze, iż twoi potomkowie będą przebywać jako przybysze w kraju, który nie będzie ich krajem, i przez czterysta lat będą tam ciemiężeni jako niewolnicy; ¹⁴aż wreszcie ześlę zasłużoną karę na ten naród, którego będą niewolnikami, po czym oni wyjdą z wielkim dobytkiem. ¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt.

Tb 14,1

¹Koniec słów hymnu pochwalnego Tobiasza. ²Umarł on w pokoju mając sto dwanaście lat i pogrzebano go uroczysto w Niniwie. A miał sześćdziesiąt dwa lata, kiedy zasłabł na oczy. A po przejrzeniu żył w dobrobycie i dawał jałmużny. W dalszym ciągu uwielbiał Boga i oddawał hołd majestatowi Bożemu. ³A kiedy miał umierać, przywołał syna swego Tobiasza i upomniał go mówiąc: Synu, wyprowadź stąd twoje dzieci

Syr 44,14

¹²Potomstwo ich trzyma się przymierzy, a dzięki nim – ich dzieci. ¹³Potomstwo ich trwa zawsze, a chwała ich nie będzie wymazana. ¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń.

Syr 41,2

¹O, śmierci, jakże przykra jest pamięć o tobie dla człowieka żyjącego spokojnie wśród swoich bogactw; dla męża, który jest beztroski i ma we wszystkim powodzenie i który może jeszcze smakować przyjemności. ²O, śmierci, dobry jest twój wyrok dla człowieka biednego i pozbawionego siły, dla starca zgrzybiałego, nękanego troskami o wszystko, zbuntowanego, i tego, co stracił cierpliwość. ³Nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie. ⁴Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciało: i po co odrzucać to, co się podoba Najwyższemu? Dziesięć, sto czy tysiąc lat żyć będziesz, w Szeolu nie czyni się wyrzutów z powodu [długości] życia.

Koh 12,5

³w czasie, gdy trząść się będą stróże domu i uginać się będą silni mężowie, i będą ustawały [kobiety] mielące, bo ich ubędzie, i zaćmią się patrzące w oknach; ⁴i zamkną się drzwi na ulicę, podczas gdy łoskot młyna przycichnie i podniesie się do głosu ptaka, i wszystkie śpiewy przymilkną; ⁵odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie, i ościęzła stanie się szarańcza, i pękać będą kapary; ⁶o człowiek zdążyć będzie do swego wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczki; ⁷zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; ⁸wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał.

2Sm 19,36

³⁴Barzillaj odpowiedział królowi: Ileż lat życia pozostaje mi jeszcze, abym szedł z królem do Jerozolimy? ³⁵Liczę obecnie osiemdziesiąt lat. Czy potrafię rozróżnić między tym, co dobre, a tym, co liche? Czy sługa twój potrafi zasmakować w tym, co zje lub wypije? Czy potrafi wsłuchiwać się w głos śpiewaków i śpiewaczek? Po cóż sługa twój ma być jeszcze ciężarem dla pana mego, króla? ³⁶Sługa twój przejdzie najwyżej z królem przez Jordan, ale po cóż król miałby mi dawać aż taką odpłatę? ³⁷Pozwól słudze swojemu powrócić. Umrę w swoim mieście obok grobu mojego ojca i matki. Natomiast twój sługa, Kimham, będzie towarzyszyć panu mojemu, królowi. Jemu uczyni to, co ci się wyda słuszne. ³⁸Król oświadczył: Niech idzie ze mną Kimham! Uczynię mu, co ci się wydaje słuszne. Uczynię ci wszystko, czegokolwiek ode mnie zapagniesz.

Wj 3,16

¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwitwy i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu.

Wj 18,12

¹⁰I powiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. ¹¹Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się

nimi pysznili. ¹²Następnie Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszl, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga. ¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy teść Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora?

2Sm 5,3

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zesły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz pasł mój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. ³Cała starszyna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy.

Ezd 6,7

⁵Również złote i srebrne sprzęty domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jerozolimie i przeniósł do Babilonu, zwróci się, tak że one powrócą na dawne miejsce do świątyni w Jerozolimie i będą złożone w domu Bożym. ⁶Zatem Tattenaju, namiestniku Transeufratei, Sztarboznaju, wraz z waszymi towarzyszami perskimi w Transeufratei – trzymajcie się z dala od tego miejsca! ⁷Pozwólcie namiestnikowi Żydów i starszyźnie żydowskiej pracować nad tym domem Bożym. Niech odbudują ten dom Boży na dawnym miejscu. ⁸Wydaję rozporządzenie, jak macie się odnosić do owej starszyny żydowskiej przy budowie tego domu Bożego, mianowicie: z dochodów królewskich, płynących z podatku Transeufratei, dokładnie i bez przerwy mają być owym męzom wypłacane koszty. ⁹A jeśli potrzeba też cielców, baranów i jagniąt na całopalenia dla Boga niebios – oprócz pszenicy, soli, wina i oliwy – według żądania kapłanów w Jerozolimie, ma im to być bez uchybień co dzień dostarczane,

Syr 25,2

¹W trzech rzeczach upodobałem sobie, które są przyjemne Panu i ludziom: zgoda wśród braci, przyjaźń między sąsiadami oraz żona i mąż dobrze zgadzający się wzajemnie. ²Trzech rodzajów ludzi znienawidziła moja dusza, a życie ich szczególnie mnie gniewa: żebraka pysznego, bogacza kłamcy, starca cudzołóżnego, ogołoconego z rozumu. ³Jeśli w młodości nie nazbierałeś, jakim sposobem znajdziesz na starość? ⁴Jak sąd przystoi siwym włosom, tak starszym umieć doradzać.

Kpł 19,32

³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziecie go miłować jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Syr 3,12

¹⁰Nie przechwalał się niesławą ojca, albowiem hańba ojca nie jest dla ciebie chwałą. ¹¹Chwała dla każdego człowieka płynie ze czci ojca, a matka w niesławie jest ujmą dla dzieci. ¹²Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. ¹³A jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość, nie pogardzaj nim, choć jesteś w pełni sił. ¹⁴Miłosierdzie względem ojca nie pójdzie w zapomnienie, w miejsce grzechów zamieszka u ciebie.

Syr 25,4n

²Trzech rodzajów ludzi znienawidziła moja dusza, a życie ich szczególnie mnie gniewa: żebraka pysznego, bogacza kłamcy, starca cudzołóżnego, ogołoconego z rozumu. ³Jeśli w młodości nie nazbierałeś, jakim sposobem znajdziesz na starość? ⁴Jak sąd przystoi siwym włosom, tak starszym umieć doradzać. ⁵Jak starcom przystoi mądrość, tak tym, co mają poważanie – myśl i rada. ⁶Więcem starców jest wielkie doświadczenie, a chlubą ich bojaźń Pańska. ⁷Dziewięć myśli znałem w sercu za błogosławione, a dziesiątą słowami wypowiem: człowiek, który ma radość z dzieci i już za życia patrzy na upadek wrogów;

Syr 32,3

¹Jeśli posadzono cię na pierwszym miejscu, nie wbijaj się w pychę, bądź między nimi jak jeden z nich, miej staranie o nich, a dopiero potem usiądź! ²Gdy wykonasz wszystko, co do ciebie należy, zajmij swoje miejsce, abyś się radował wraz z nimi i otrzymał wieniec za umiejętność kierowania uczną. ³Mów, starcze, tobie to bowiem przystoi, jednak z dokładnym wyczuciem, abyś nie przeskadzał muzyce. ⁴A kiedy jej słuchają, nie rozwódź się mową ani nie okazuj swej mądrości w niestosownym czasie! ⁵Czym pieczęć z rubinu w złotej oprawie, tym koncert muzyków na uczcie przy winie.

Syr 42,8

⁶Wobec złej żony dobra jest pieczęć, i zamykaj na klucz, gdzie wiele jest rąk! ⁷Cokolwiek przekazujesz, niech będzie pod liczbą i wagą, a dawanie i odbieranie – wszystko na piśmie. ⁸[Nie wstydz się] upomnieć nierozumnego i głupiego ani zgrzybiałego starca, gdy prowadzi spór z młodymi, a będziesz prawdziwie wychowany i przez wszystkich, co żyją, będziesz uznany za sprawiedliwego. ⁹Córka dla ojca to skryte czuwanie nocne, a troska o nią oddala sen: w młodości, aby przypadkiem nie przekwitła [jako niezamężna], a gdy wyjdzie za mąż, by przypadkiem nie została znienawidzona, ¹⁰gdy jest dziewicą, by nie była zbezczeszczona, stając się w domu ojcowskim brzemienią – będąc z mężem, aby przypadkiem nie wykroczyła [niewiernością] i zamieszkałszy z nim, nie była nieplodna.

Mdr 4,8n

⁶Bo dzieci zrodzone z nieprawego pożycia, przy osądzeniu rodziców, świadczą o ich przewrotności. ⁷A sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. ⁸Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: ⁹sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane. ¹⁰Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony. ¹¹Zabrany został, by złość nie odmieniła jego myśli albo ułuda nie uwiodła duszy:

Mdr 4,16

¹⁴Dusza jego podobała się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali, ani sobie tego nie wzięli do serca, ¹⁵że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrzność. ¹⁶Sprawiedliwy umarły potępia żyjących bezbożnych, i dopełniona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego. ¹⁷Zobaczą bowiem kres roztropnego, a nie pojmą, co o nim Pan postanowił i w jakim celu zachował go bezpiecznym. ¹⁸Patrzą i żywią pogardę, ale Pan ich wyśmieje.

Prorockie

Dn 13,5

³Rodzice jej byli sprawiedliwi i wychowali swą córkę zgodnie z Prawem Mojżesza. ⁴Joakim zaś był bardzo bogaty i posiadał ogród przyległy do swego domu. Przychodziło do niego wielu Żydów, ponieważ odznaczał się większą powagą niż inni. ⁵W tym roku wybrano spośród ludu dwóch starców na sędziów. Należeli oni do tych, o których powiedział Pan: «Wysłał nieprawość spośród sędziów-starców z Babilonu, którzy uchodzili tylko za kierowników narodu». ⁶Ludzie ci bywali często w domu Joakima, a wszyscy ci, którzy prowadzili spór sądowy, przychodzili do nich. ⁷Gdy zaś koło południa odchodzili ludzie, Zuzanna udawała się na przechadzkę po ogrodzie swego męża.

Dn 7,9

⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.

Pozaewangeliczne

Dz 11,30

²⁸Jeden z nich, imieniem Agabos, przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastąpił on za Klaudiusza. ²⁹Uczniowie postanowili więc, że każdy według [swej] zamożności pośpieszy z pomocą braciom mieszkającym w Judei. ³⁰Tak też zrobili, wysyłając [jałmużnę] starszym przez Barnabę i Szawła.

Dz 15,4

²Kiedy doszło do niemalych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrał się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę.

1Tm 5,1n

¹Starszego wiekiem nie strofuj, lecz nakłaniaj prośbą jak ojca, młodszych jak braci, ²starsze kobiety – jak matki, młodsze – jak siostry, z całą czystością. ³Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami. ⁴Jeśli zaś jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odplacania rodzicom wdzięcznością. Jest to bowiem rzeczą miłą w oczach Bożych.

Flm 1,9

⁷Bracie, doznałem wielkiej radości i pociechy z powodu twojej miłości, jako że serca świętych otrzymały od ciebie pokrzepienie. ⁸Przeto, choć z całą swobodą mogę w Chrystusie nakładać na ciebie obowiązek, ⁹to jednak raczej proszę w imię miłości, bo taki już jestem. Ja, stary Paweł, a teraz jeszcze więzien Chrystusa Jezusa – ¹⁰proszę cię za moim dzieckiem, za tym, którego zrodziłem w kajdanach, za Onezymem. ¹¹Niegdyś dla ciebie nieużyteczny, teraz właśnie i dla ciebie, i dla mnie stał się on bardzo użyteczny.

Tt 2,2-5

¹Ty zaś głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: ²że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. ³Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. ⁴Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, ⁵jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu. ⁶Młodzieńców również upominaj, ażeby byli umiarkowani; ⁷we wszystkim dawaj wzór dobrych czynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę.

Ap 4,4

²Doznałem natychmiast zachwycenia: A oto w niebie stał tron i na tronie [ktoś] zasiadał. ³A Zasiadający był podobny z wyglądu do jaspisu i do krwawnika, a tęcza dokoła tronu – podobna z wyglądu do szmaragdu. ⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzia-

nych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce. ⁵A z tronu wychodzą błyskawice i gromy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu:

Ap 5,14

¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ewangelie

Mt 15,2-6

¹Wtedy przyszli do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem: ²Dlaczego Twój uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto zlorzezy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie.

Mt 27,1

¹A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. ²Związawszy Go, zaprowadzili i wydalili w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. ³Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym

Mt 27,41

³⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, ⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejź z krzyża! ⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzmy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym.

Mk 10,15

¹³Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

STWORZENIE

114	24	28	53	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 14,19	Jr 10,1-5	2Kor 4,6	Mt 19,4-8
2	Rdz 14,22	Iz 40,19n	Rz 4,17	J 1,1n
3	Rdz 2,4-25	Iz 44,9-20	Dz 17,28	J 1,14
4	Rdz 1	Am 4,13	1Tm 6,13	J 1,3n
5	Prz 3,19n	Am 5,8n	Ap 10,6	Mt 28,18
6	Prz 8,22	Am 9,5n	Dz 14,15	J 17,2
7	Prz 8,24-30	Jr 10,6-16	Dz 17,24	Mk 1,10
8	Prz 8,31	Iz 40,21-26	1Kor 8,6	Łk 4,1
9	Syr 1,9	Jr 27,4-7	Rz 11,36	J 1,12
10	Syr 24,9	Iz 45,12n	Kol 1,16	
11	Mdr 8,6	Iz 48,6n	Hbr 2,10	
12	Mdr 9,9	Iz 43,1-7	1Kor 10,25n	
13	Jdt 16,14	Iz 43,16-19	Kol 2,20nn	
14	2Mch 7,28	Iz 51,9	Dz 14,15	
15	Mdr 13,1-5	Iz 51,10	Dz 17,24-28	
16	Hi 26,13	Jr 31,22	Hbr 11,3	
17	Hi 3,8	Iz 45,8	Rz 1,19n	
18	Hi 7,12	Iz 41,20	Ap 4,8-11	
19	Hi 9,13	Iz 65,18	Dz 4,24	
20	Mdr 13,5	Jr 31,35nn	1Kor 8,6	
21	Hi 38-41	Iz 65,17	Ap 3,14	
22	Hi 42,1-6	Iz 66,22n	1Kor 1,24	
23	Hi 10,8nn	Ez 36,26-35	Hbr 1,3	
24	Syr 18,8-14	Ez 11,19	Kol 1,15	
25		Iz 64,7	Kol 1,16n	
26		Jr 18,6	1Kor 7,31	
27		Iz 44,24-28	Hbr 1,11n	
28		Iz 51,9nn	Ap 6,12nn	
29			Ap 20,11	
30			Kol 3,10	
31			Ga 6,15	
32			2Kor 5,17	
33			Ef 1,10	
34			2Kor 5,18n	
35			Kol 1,20	
36			Ef 2,10	
37			Ef 2,15	
38			Ef 4,24	
39			1Kor 15,21	
40			1Kor 15,45	
41			Rz 5,12	
42			Rz 5,18	
43			Kol 1,18	
44			Ef 1,22n	
45			Hbr 1,2	
46			Hbr 2,6-9	
47			Ef 1,10	
48			Rz 8,14-17	
49			Ga 3,26nn	
50			Rz 8,23	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Rz 8,18-22	
52			2P 3,13	
53			Ap 21,1-5	

Ps 148,5; Ps 104,24; Ps 33,6; Ps 104,30; Ps 135,5-12; Ps 136,4-26; Ps 89,11; Ps 74,13; Ps 104,26; Ps 51,12; Ps 19,1-7; Ps 89,6-15; Ps 104; Ps 139; Ps 121,2;

Historyczne

Rdz 14,19

¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie!

Rdz 14,22

²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie! ²²Ale Abram odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana, Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi, ²³że ani nitki, ani rzemyka od sandała, ani niczego nie wezmę z tego, co do ciebie należy, żebyś potem nie mówił: To ja wzbogaciłem Abrama. ²⁴Nie żądam niczego poza tym, co poszło na wyżywienie moich ludzi, i oprócz części zdobytego mienia dla tych, którzy mi towarzyszyli – dla Anera, Eszkola i Mamrego; ci niechaj otrzymają część, która im przypada.

Rdz 2,4-25

⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapelniał ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadszy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są

nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroilo się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapelniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Prz 3,19n

¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. ¹⁸To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy. ¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosa roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmyty, a rosę spuszczają obłoki. ²¹Rozwagi i przezorności strzeż, mój synu, niech ci one z oczu nie schodzą, ²²a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej szyi.

Prz 8,22

²⁰Kroczę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciele obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód;

Prz 8,24-30

²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy fundy morzu ustawiał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim.

Prz 8,31

²⁹gdy morzu ustawiał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Syr 1,9

⁸Jest Jeden mądry, co bardzo łękciem przejmuję, siedzący na swym tronie. ⁹To Pan ją stworzył, przejrzał, policzył i wylał na wszystkie swe dzieła, ¹⁰na wszystkie stworzenia według swego daru, a tych, co Go miłują, hojnie nią wyposażył. ¹¹Bojaźń Pańska to chwała i chluba, wesele i korona radosnego uniesienia.

Syr 24,9

⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w całym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mnie stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam. ¹¹Podobnie w mieście umiłowanym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza.

Mdr 8,6

⁴bo jest wtajemniczona w wiedzę Boga i w Jego dziełach dokonuje wyboru. ⁵Jeśli w życiu bogactwo jest dobrem pożądanym – cóż cenniejszego niż Mądrość, która wszystko sprawia? ⁶Jeśli rozważa jest twórcza – któreż ze stworzeń bardziej twórcze niż Mądrość? ⁷I jeśli kto miłuje sprawiedliwość – jej to dziełem są cnoty: uczy bowiem umiarkowania i roztrpności, sprawiedliwości i męstwa, od których nie ma dla ludzi nic lepszego w życiu. ⁸A jeśli kto jest żądny wielkiej wiedzy – ona zna przeszłość i o przyszłości wnioskuje, zna zawiloci słów i rozwiązania zagadek, wiedza wyprzedza znaki i cuda, następstwa chwil i czasów.

Mdr 9,9

⁷Wybrałeś mnie na króla swojego ludu i na sędziego synów swoich i córek. ⁸Kazałeś zbudować świątynię na górze swej świętej i ołtarz w mieście swego zamieszkania – obraz Namiotu świętego, któryś zgotował od początku. ⁹Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła, i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś, i wie, co jest miłe Twym oczom, co słuszne według Twych przykazań. ¹⁰Wyślij ją z niebios świętych, ześlij od tronu swej chwały, by przy mnie będąc pracowała ze mną i żebym poznała, co jest Tobie miłe. ¹¹Ona bowiem wie i rozumie wszystko, będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach i ustrzeże mnie dzięki swej chwale.

Jdt 16,14

¹²Dzieci młodych matek ich poprzebijały, przekuły ich jak uciekających niewolników. Zginęli w bitwie z Panem moim. ¹³Bogu memu chcę zaśpiewać pieśń nową: Panie, jesteś wielki i przesławny, przedziwny w sile swojej i niezwyčajony. ¹⁴Niech Ci służy wszelkie Twoje stworzenie, bo Ty rzekłeś i stało się. Tyś posłał Twego ducha, a on zbudował wszystko, i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Twemu głosowi. ¹⁵Góry bowiem poruszają się od podstaw razem z wodami, a skały jak wosk się topią przed Tobą, ale dla bojących się Ciebie Ty jesteś łaskawy. ¹⁶Chociaż za mała jest wszelka ofiara, by wonia przyjemną była dla Ciebie, i za mała wszelkiego tłuszczu na całopalenie dla Ciebie, lecz ten, który boi się Pana, będzie wielki po wszystkie czasy.

2Mch 7,28

²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. ²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wyśmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom.

Mdr 13,1-5

¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.

Hi 26,13

¹¹Słupy niebieskie się chwieją, drżące przed Jego groźbą. ¹²Potęgą wzburzył pramorz, roztrząsał Rahaba swą mocą, ¹³wichurą oczyszcza strop nieba i Węża Zbiega niszczy swą ręką. ¹⁴Oto są ślady dróg Jego; jak mało o Nim się słyszy! Któż zdoła pojąć grom Jego mocy?

Hi 3,8

⁶Niech noc tę praciemność ogarnie, i niech do dni roku nie wejdzie ani do liczby miesięcy! ⁷O, niech ta noc bezpłodną się stanie i niechaj nie zazna wesela! ⁸Niech ją przeklną złorzeczący dniowi, którzy są zdolni obudzić Lewiatana. ⁹Niech zgasną jej gwiazdy wieczorne, by próżno czekała jutrzhenki i źrenic nowego dnia nie ujrziała; ¹⁰bo nie zamknęła mi drzwi życia, by zasłonić przede mną mękę.

Hi 7,12

¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić nie mogę, w udęce ducha chcę mówić, lamentować w gorczy mej duszy. ¹²Czy jestem morzem lub smokiem głębin, że strażę nade mną postawiłeś? ¹³Gdy myślę: Pociesz mnie moje łożo, posłanie uciszy mą skargę, ¹⁴to Ty mnie snami przestraszasz, przerażasz mnie widziadłami.

Hi 9,13

¹¹Oto przechodzi, ale Go nie widzę, mija, ale Go nie dostrzegam. ¹²Porywa – któż Mu zabroni? Kto Mu powie: Co czynisz? ¹³Bóg gniewu swego nie cofa, ugięli się przed Nim pomocnicy Rahaba. ¹⁴Jakże ja zdołam z Nim mówić? [Jakich] dobiore słów wobec Niego? ¹⁵Choć słuszność mam, nie odpowiem, a przecież błagać będę o litość.

Mdr 13,5

³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.

Hi 38-41

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak moczar! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny? ⁷Ku uciesz porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluszki – ciemność pierwotną? ¹⁰Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. ¹¹I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich fal nadętych. ¹²Czyś w życiu rozkazał rankowi, wyznaczył miejsce jutrzence, ¹³by objęła krańce ziemi, aby z niej usunięci zostali bezbożni? ¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosłe. ¹⁶Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku, ²⁰abyś go zawiódł do jego granicy i rozpoznał ścieżki do jego domu? ²¹Jeśli to wiesz, to się wtedy zrodziłeś, a liczba twych dni jest ogromna. ²²Czy dotarłeś do zbiorników śniegu? Czy widziałeś zbiorniki gradu? ²³Na czasy gniewu je chowam, na dzień utarczki i wojny. ²⁴Czy tą drogą rozdziela się światło, i wschodni wiatr wieje po ziemi? ²⁵Kto kopał kanały ulewie lub droge grzmiącej chmurze, ²⁶by deszcz padał na ziemię bezludną, na pustkowie, gdzie nie ma człowieka, ²⁷by nasycić piaszczyste pustkowie i zieloną trawą je pokryć? ²⁸Czy deszcz także ma ojca? A kto zrodził krople rosy? ²⁹Z czyjego łona lód wyszedł? Kto rozmnożył szron z nieba? ³⁰Jak woda krzepnie na kamień, powierzchnia głębin się ścina? ³¹Czy gwiazdy Plejad połączysz? Rozluźnisz więzy Oriona? ³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiedziesz Niedźwiedzicę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła? ³⁵Czy pošlesz pioruny i pójdą, i powiedzą ci: Oto jesteśmy? ³⁶Kto ibisowi dał mądrość i rozum dał kogutowi? ³⁷Kto mądrze liczy chmury, wylewa niebieskie bukłaki, ³⁸gdy gleba stwardnieje na bryłę, a pola zamieniają się w grudy? ³⁹Czy lwicy zdobyczy nałowisz, nasycisz żarłoczność lwiątek, ⁴⁰gdy one mieszkają w kryjówkach, w gęstwinie siedzą na czatach? ⁴¹Kto żeru dostarcza krukowi, gdy młode do Boga wołają i błędzą z braku żywności? ^[39] ¹Znasz porę

rodzenia skalnych kozic? Dostrzegasz poród gazeli? ²Czy zliczysz miesiące, gdy są brzemiennie, i znana ci chwila rodzenia? ³Kulą się, rodzą swe młode, kładą kres swoim bólom. ⁴Młode ich mocne, rosną w polu, odchodzą, by do nich nie wrócić. ⁵Kto zebrać wolno wypuszcza? Kto onagra rozwiąże? ⁶Za dom mu dałem step, legowiskiem zaś jego słońca ziemia. ⁷Śmieje się z miejskiego zgietku, słów poganiacza nie słyszy, ⁸w górach szuka on paszy, goni za wszelką zielenią. ⁹Czy bawół zechce ci służyć, czy zanocuje przy twoim żłobie? ¹⁰Przywiążesz go powrozem do pługa, będzie z tobą orał doliny? ¹¹Czy zaufasz, że bardzo silny, trud swój jemu powierzysz? ¹²Zawierzysz mu, że wykona zadanie, zgromadzi zboże na klepisku? ¹³Zwawe są skrzydła strusia, czy tak jak pióra bociana? ¹⁴Jaja swe rzuca na ziemię, ogrzewa je w piasku, ¹⁵zapomina, że można je zdeptać lub że niszczą je dzikie zwierzęta. ¹⁶Swe dzieci traktuje jak obce, że trud jego próżny, o to się nie boi. ¹⁷Mądrości Bóg go pozbawił, rozsądku mu nie udzielił. ¹⁸Gdy się podniesie i cwałuje, śmieje się z konia i jeźdźca. ¹⁹Czy dajesz siłę koniowi, grzywą przystrajasz mu szyję? ²⁰i sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parkanie przeraża? ²¹W dolinie bije kopytem radośnie, z mocą się rzuca na orzęz, ²²nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. ²³Gdy kołczan nad nim zadzwięczy, ostrze oszczepu i dzidy, ²⁴pędzi wśród huku i dudnienia, na głos rogu nie ustoi. ²⁵Zarzy, ilekroć róg się odezwie, z dała już węższy wojnę, krzyki dowódców i wrzawę. ²⁶Czy według twego zamysłu uniesie się sokół, skrzydła rozwinie ku południowi? ²⁷Czy na twój rozkaz orzeł się wzbija, wije swe gniazdo na górze? ²⁸Mieszka na skale i nocuje w skalnym załomie, gdzie nie ma dostępu, ²⁹stąd sobie szuka żeru, bo jego oczy widzą daleko. ³⁰Pisklęta jego krew chlepcą, on wszędzie tam, gdzie zabici. ⁴⁰¹Zwrócił się Pan do Hioba i rzekł: ²Niech przeciwnik Wszemchnocnego odpowie. Niech zabrzmi głos tego, co oskarża Boga! ³A Hiob odpowiedział Panu: ⁴Jestem mały, cóż Ci odpowiem! Rękę położę na ustach. ⁵Raz przemówiłem i nie odpowiem, i drugi raz, a niczego nie dodam. ⁶Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi: ⁷Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁸Naprawdę chcesz złamać me prawo? Zło mi wykażesz, abys miał słusność? ⁹Czy ramię masz mocne jak Bóg? A głos twój grzmi tak jak Jego? ¹⁰Przywdziej potęgę i wzniosłość, przystroj się pięknem i chwałą! ¹¹Fale swojego gniewu wylewaj, spójrz na każdego dumnego i poniż go! ¹²Spójrz, upokórz pyszałka, zniwecz na miejscu bezbożnych! ¹³Ukryj ich razem w prochu, w lochu zamknij ich twarze! ¹⁴Nawet cię za to pochwałę, że twa prawica dała ci zwycięstwo. ¹⁵Oto hipopotam – jak ciebie go stworzyłem – jak wół on trawą się żywi. ¹⁶Oto jego siła jest w biodrach, a moc – w mięśniach brzucha. ¹⁷Ogonem wywija jak cedrem, ścięgną ud jego silnie powiązane, ¹⁸jego kości to rury z brązu, jego nogi jak sztaby żelazne. ¹⁹On jest początkiem dróg Boga, Stwórca obdarzył go mieczem. ²⁰Paszę przynoszą mu góry: igrają tam wszystkie dzikie zwierzęta. ²¹On leży pod kwiatem lotosu, w ukryciu trzciny i trzęsawisk. ²²Lotosy dostarczają mu cienia, wierzby znad potoku go otaczają. ²³Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę? ⁴¹¹Czy krokodyla chwycisz na wędkę lub sznurem wyciągniesz mu język, ²czy przeciągniesz mu powróż przez nozdrza, a szczękłę hakiem przewiercisz? ³Może cię poprosi o łaskę czy powie ci czułe słowa? ⁴Czy zawrze z tobą przymierze, czy wciągniesz go na stałe do służby? ⁵Czy pobawisz się z nim jak z wróblem, czy zwiążesz go dla swych córek? ⁶Czy go wspólnicy wystawiają na sprzedaż, podzielą go między kupców? ⁷Czy podziurawisz mu skórę dzidami, a głowę – harpunem na ryby? ⁸Odważ się rękę nań włożyć, pamiętaj, nie wrócisz do walki. ⁹Oto zawiedzie twoja nadzieja, bo już sam jego widok powala. ¹⁰Kto się ośmieli go zbudzić? Któż mu wystąpi naprzeciw? ¹¹Kto się odważy dotknąć Mnie bezkarnie? Wszystko jest moje pod całym niebem. ¹²O członkach jego nie będę milczał, będę mówił o sile niezrówananej. ¹³Kto odchyli wierzch jego odzienia i dotrze do podwójnego jego pancerza? ¹⁴Czy otworzy mu paszczy podwoje? Dokoła jego zębów – groza. ¹⁵Grzbiet jego – to rzędy tarcz, spojony, jakby zamknięty pieczęcią. ¹⁶Jedna do drugiej przylega: nawet powietrze do nich nie wejdzie. ¹⁷Każda mocno przystaje do drugiej, są połączone i nierozdzielne. ¹⁸Jego prychnie olśniewa blaskiem, jego oczy jak powieki jutrzenki. ¹⁹Płomień buchają mu z paszczy, sypią się iskry ogniste. ²⁰Dym wydobywa się z nozdrzy jak z kotła pełnego wrzątku. ²¹Oddechem rozpala węgle, z paszczy tryska mu płomień. ²²W jego karku drzemie potęga, a przed nim, skacząc, biegnie przerażenie. ²³Opasłe części ciała lgną do siebie, jakby ulane, nieporuszone. ²⁴Serce ma twarde jak skała, jak dółny kamień młyński. ²⁵Gdy wstaje, mocni drżą ze strachu i przerażenia tracą przytomność. ²⁶Bo cięcie mieczem bez skutku, jak dzida, strzała czy oszczep. ²⁷Dla niego żelazo – to słoma, brąz niby drzewo zbutwiałe. ²⁸Nie płoszy go strzała z łuku, kamień z procy jest zdźbłem dla niego. ²⁹Dla niego zdźbłem zastuga, śmieje się z dzidy leżącej. ³⁰Pod nim są ostre skorupy, ślad jakby walu zostawia na błocie. ³¹Głębię wód wzburzy jak kocioł, morze przemienia w garnek aptekarza. ³²Za nim smuga się świeci na wodzie, topiel wydaje się siwa. ³³Równego mu nie ma na ziemi, uczyniono go nieustraszoną. ³⁴Każde mocne zwierzę się lęka jego – króla wszystkich dzikich zwierząt.

Hi 42,1-6

¹Hiob na to odpowiedział Panu i rzekł: ²Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamysłasz, potrafisz uczynić. ³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól

mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzano Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złóżcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Hi 10,8nn

⁶Ze szukasz u mnie przestępstwa i grzechu mego dochodzisz? ⁷Choć wiesz, że winowajcą nie jestem, nikt mnie z Twej ręki nie wyrwie. ⁸Twe ręce mnie ukształtowały i uczyniły razem dokoła, a chcesz mnie zniszczyć? ⁹Wspomnij, że ulepiłeś mnie z gliny: i w proch mnie znowu obracasz? ¹⁰Czy mnie nie zlałeś jak mleko, i jak serowi zsiąść się dałeś? ¹¹Odziałeś mnie skórą i ciałem. Utkaleś mnie z kości i ścięgien, ¹²życiem i łaską mnie obdarzyłeś, Twa troska strzegła mego tchnienia.

Syr 18,8-14

⁸Kimże jest człowiek i jakież jest jego znaczenie? Cóż jest jego dobrem i cóż złem jego? ⁹Liczba dni człowieka – jeśli wiek jego jest długi – dosięga stu lat. ¹⁰Jak kropla wody zaczerpnięta z morza lub ziarno piasku, tak jest [tych] trochę lat wobec dnia wieczności. ¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zawraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań.

Prorockie

Jr 10,1-5

¹Słuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ²Tak mówi Pan: Nie przyswajacie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. ⁴Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. ⁵[Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. ⁶Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne czynić dobra. ⁷Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje! ⁸Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą.

Iz 40,19n

¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicość i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszone od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosy jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny.

Iz 44,9-20

⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nada mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalić ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed

którą wybija poklony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycza się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratusz mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w rękę?

Am 4,13

¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrzenną i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Am 5,8n

⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość deptają po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchni ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkać; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina.

Am 9,5n

³gdyby schowali się na szczycie Karmelu, i tam ich znajdę i pochwycę. Gdyby się skryli przed moimi oczami w głębokościach morza, i tam nakażę węzowi, aby ich ukąsił. ⁴Gdyby poszli w niewolę przed swymi wrogami, i tam nakażę mieczowi, by ich pozabijał. Skieruję oczy moje na nich, ale dla niedoli, a nie dla ich dobra. ⁵Pan, Bóg Zastępów, dotyka ziemi, a ona drży, tak że lamentują wszyscy jej mieszkańcy; wzbiera ona jak Nil i opada jak Nil egipski. ⁶[Pan] zbudował na niebiosach pałac wysoki, a sklepienie jego oparł o ziemię; zwołuje wody morskie i rozlewa je na powierzchni ziemi, Pan – oto imię Jego. ⁷Czyż nie jesteście dla Mnie jak Kuszyci, wy, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. Czyż Izraela nie wprowadziliśmy z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kafter, a Aramejczyków z Kir? ⁸Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne, i zglądę je z powierzchni ziemi. Nie zglądę jednak zupełnie domu Jakuba – wyrocznia Pana.

Jr 10,6-16

⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje! ⁷Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą. ⁸Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywołane z Tarszisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. ¹¹Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. ¹²On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebios. ¹³Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie, On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi; On czyni błyskawicę – zapowiedź deszczu – i wysyła wiatr ze swoich zbiorników. ¹⁴Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy, wstydzić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. ¹⁵Są one nicością, tworem śmiesznym, zgina, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁶Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. On bowiem ukształtował wszechświat. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa. Imię Jego: Pan Zastępów.

Iz 40,21-26

¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wy-

kuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebios jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wichur gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szybach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezglębiona.

Jr 27,4-7

²Tak powiedział Pan do mnie: Sporządź sobie więzy i jarmo i nałóż je sobie na szyję! ³Następnie wysłij [orędzie] do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu przez ich wysłanników, którzy przybyli do Jerzolimy do Sedecjasza, króla judzkiego. ⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć naszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce. ⁹Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego.

Iz 45,12n

¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o roślej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodzić będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!

Iz 48,6n

⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteś uparty i kark twój jest drągiem z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przysnasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam obruzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracił.

Iz 43,1-7

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twoje plemię i z zachodu cię pozbiieram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem.

Iz 43,16-19

¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyną na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

Iz 51,9

⁷Śluchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie.

Iz 51,10

⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdasz jak z trawą?

Jr 31,22

²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie droгим synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się składają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża. ²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmienię ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!” ²⁴Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła.

Iz 45,8

⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?

Iz 41,20

¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mów Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie.

Iz 65,18

¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozraduj się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowłęcia, co miałyby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągną stulecia, a nie osiągną stu lat, będzie znakiem klątwy.

Jr 31,35nn

³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷Tak mówi Pan: Jeśli można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana. ³⁸Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narożnej. ³⁹I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah.

Iz 65,17

¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozraduj się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Iz 66,22n

²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosa i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan. ²⁴A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej.

Ez 36,26-35

²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. ³²Nie z waszego powodu Ja to uczynię – wyrocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstydzcie się i zarumieńcie z powodu waszego sposobu życia, domu Izraela! ³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak

ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione.

Ez 11,19

¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wrócą tam i wykorzystają z niej wszystkie bożki i obrzydliwości. ¹⁹Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne, ²⁰aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem. ²¹A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twoich drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Jr 18,6

⁴Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w rękę garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. ⁵Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁶Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w rękę garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim rękę. ⁷Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypełnię, obalę i zniszczę. ⁸Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyślałam na niego zesłać.

Iz 44,24-28

²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoście okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza moję swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Iz 51,9nn

⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lekajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblek się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowałeś Rahaba, przebiłeś Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pociesycielem. Kimże ty jesteś, że drzysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdziesz jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebioso i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemnicy?

Pozaewangeliczne

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

Rz 4,17

¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary.

Dz 17,28

²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia,

1Tm 6,13

¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących,

Ap 10,6

⁴Skoro przemówiło siedem gromów, zabrałem się do pisania, lecz usłyszałem głos mówiący z nieba: Zapieczętuj to, co siedem gromów powiedziało, i nie pisz tego! ⁵Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę ⁶i przysiągł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki, ⁷ale w dniach, [w których zabrzmi] głos siódmego anioła, kiedy zatrąbi, wtedy misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym, prorokom. ⁸A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi!

Dz 14,15

¹³A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniósł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. ¹⁴Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzyżąc: ¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca.

Dz 17,24

²²Mężowie ateńscy – przemówił Paweł, stanąwszy w środku Areopagu – widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. ²³Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: Nieznanemu Bogu. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. ²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania,

1Kor 8,6

⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wzrosniemy w znaczenie.

Rz 11,36

³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? ³⁶Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Kol 1,16

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Hbr 2,10

⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaszła śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzisz się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będą Cię wychwalał.

1Kor 10,25n

²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. ²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. ²⁶Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napelnia. ²⁷Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjąć, jedzcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. ²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedzcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegął, i z uwagi na sumienie.

Kol 2,20nn

¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamilowany w unізianiu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaoopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla

żywołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...! ²²A przecież wszystko to dotyczy rzeczy [przeznaczonych] do zniszczenia przez spożycie – [owe przepisy] zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi. ²³Przepisy te mają pozor mądrości dzięki wymyślonemu kultowi, unізianiu siebie i surowości – w odnoszeniu się do ciała, nie dzięki jakimś względom dla zadośćuczynienia ciała.

Dz 14,15

¹³A kapłan Zeusa, [którego świątynia była] przed miastem, przywiódł przed bramę woły oraz [przyniósł] wieńce i chciał razem z tłumem złożyć ofiarę. ¹⁴Na wieść o tym apostołowie Barnaba i Paweł rozdarli szaty i rzucili się w tłum, krzyżując: ¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marność do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napelniał wasze serca.

Dz 17,24-28

²²Mężowie ateńscy – przemówił Paweł, stanąwszy w środku Areopagu – widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. ²³Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: Nieznanemu Bogu. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. ²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania, ²⁷aby szukali Boga; może dotkną Go i znajdą niejako po omacku. Bo w rzeczywistości jest On niedaleko od każdego z nas. ²⁸W Nim bowiem żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak to powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z jego rodu. ²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia,

Hbr 11,3

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki także Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znalazł go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu.

Rz 1,19n

¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Ap 4,8-11

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców

przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc: ¹¹Godzien jesteś, Panie i Boże nasz, odebrać chwałę i cześć, i moc, bo Ty stworzyłeś wszystko, a z woli Twojej istniało to i zostało stworzone.

Dz 4,24

²²A człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat. ²³Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. ²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi.

1Kor 8,6

⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kala się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wrośniemy w znaczenie.

Ap 3,14

¹²Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego. ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.

1Kor 1,24

²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewielu [tam] mędrców, niewielu możnych, niewielu szlachetnie urodzonych.

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Kol 1,15

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Kol 1,16n

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemijaj bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek beżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstał w związku małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

Hbr 1,11n

⁹Umiłowałaś sprawiedliwość, a znienawidziłaś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłaś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy. ¹¹One przemijają, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje, ¹²i jak płaszcz je zwinięsz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? ¹⁴Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Ap 6,12nn

¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew. ¹³I gwiazdy spadły z nieba na ziemię, podobnie jak figowiec wstrząsany silnym wiatrem zrzuca na ziemię niedojrzałe owoce. ¹⁴Niebo zostało usunięte jak księga, którą się zwija, a wszelka góra i wyspa z miejsc swych poruszone. ¹⁵A królowie ziemscy, wielmoże i wodzowie, bogacze i możni, i każdy niewolnik oraz wolny ukryli się w jaskiniach i górskich skałach. ¹⁶I mówią do gór i do skał: Spadnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem Zasiadającego na tronie i przed gniewem Baranka,

Ap 20,11

⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodził, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Ga 6,15

¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie! ¹⁷Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości: przecież ja na ciebie swoim noszę blizny, znamię przynależności do Jezusa.

2Kor 5,17

¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

2Kor 5,18n

¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. ¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciebie przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ef 2,10

⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezani przez tych, którzy zowią się obrzezani od znaku dokonanego ręką na ciebie – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.

Ef 2,15

¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość.

W swym ciebie ¹⁵pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶[w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednał z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko,

Ef 4,24

²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzućmy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

1Kor 15,21

¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 5,18

¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska,

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ef 1,22n

²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnośćią i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napelnia wszystko wszelkimi sposobami.

Hbr 1,2

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.

Hbr 2,6-9

⁴Bóg zaś uwierzyłnił je znakami, cudami, różnorodnymi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczystie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonemu za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zasnął śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieją złożyliśmy w Chrystusie.

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Ga 3,26nn

²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Rz 8,18-22

¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

2P 3,13

¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was,

Ap 21,1-5

¹I ujrzalem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzalem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnę temu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.

Ewangelie

Mt 19,4-8

²Poszły za Nim wielkie tłumy, i tam je uzdrowił. ³Wtedy przystąpili do Niego faryzeusze, chcąc Go wystawić na próbę, i zadali Mu pytanie: Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu? ⁴On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? ⁵I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem. ⁶A tak już nie są dwojgiem, lecz jednym ciałem. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela. ⁷Odparli Mu: Czemu więc Mojżesz przykazał dać jej list rozwodowy i odprawić ją? ⁸Odpowiedział im: Przez wzgląd na zatwardiałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. ⁹A powiadam wam: Kto oddała swoją żonę – chyba że w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo. ¹⁰Rzekli Mu uczniowie: Jeśli tak ma się sprawa człowieka z żoną, to nie warto się żenić.

J 1,1n

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było

na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,3n

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 17,2

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

Mk 1,10

⁸Ja chrzcilem was wodą, On zaś chrzcic was będzie Duchem Świętym. ⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię.

Łk 4,1

¹Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni ²czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. ³Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

SUMIENIE

54	9	2	38	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Koh 10,20	Jr 11,20	1Tm 1,5	Mt 15,1-20
2	Mdr 17,10	Jr 17,10	Rz 13,4n	Łk 11,34nn
3	2Sm 24,10		2Kor 1,12	Mt 6,4
4	1Sm 24,6		Dz 23,1	Mt 6,6
5	1Sm 25,31		Dz 24,16	Mt 6,18
6	1Krl 16,7		1Kor 4,4	
7	Hi 27,6		2Kor 4,2	
8	Hi 42,6		Rz 9,1	
9	Rdz 3,8nn		1Tm 1,5	
10			1Tm 1,19	
11			1Tm 3,9	
12			1Tm 4,1n	
13			2Tm 1,3	
14			Hbr 13,18	
15			1P 3,16	
16			Rz 14,20	
17			Tt 1,15	
18			1Kor 6,12	
19			1Kor 10,23	
20			1Kor 8,1	
21			1Kor 3,21	
22			1Kor 8,6	
23			1Kor 10,25n	
24			2Kor 3,17	
25			1Kor 10,29	
26			1Kor 10,23	
27			Rz 15,1	
28			Rz 14,15	
29			Rz 14,20	
30			1Kor 8,9-13	
31			1Kor 6,12	
32			Rz 2,14n	
33			Rz 1,19nn	
34			Hbr 9,9	
35			Hbr 10,2	
36			Hbr 9,14	
37			Hbr 10,22	
38			1P 3,21	

Ps 7,10; Ps 139,2;

Historyczne

Koh 10,20

¹⁸Skutkiem wielkiego lenistwa chyli się strop, gdy ręce są opuszczone, deszcz pada w domu. ¹⁹Dla zabawy gotują biesiadę i wino życie rozwesela, a pieniąż na wszystko pozwala. ²⁰Nawet w myślach swoich nie złorzecz królówi ani w sypialni swojej nie przeklinaj możnego, bo ptactwo podniebne zaniesie głos, a to, co skrzydlate, doniesie słowa.

Mdr 17,10

⁸Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu. ⁹Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszyciło, przerażeni tupotem bydła i syczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć; ¹⁰tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przymnaża trudności, dręczona sumieniem. ¹¹Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozumowania, ¹²a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę.

2Sm 24,10

⁸Przebiegli w ten sposób cały kraj. Po dziewięciu miesiącach i dwudziestu dniach powrócili do Jerozolimy. ⁹Joab przekazał królowi liczbę spisanej ludności. Izrael liczył osiemset tysięcy wojowników dobywających miecza, Juda zaś – pięćset tysięcy ludzi. ¹⁰Serce Dawida zdrzało, dlatego że zliczył lud. Dawid zwrócił się do Pana: Bardzo zgrzeszyłem tym, czego dokonałem, lecz teraz, o Panie, daruj łaskawie winę swego sługi, bo postąpiłem bardzo nierozsądnie. ¹¹Gdy Dawid wstał nazajutrz rano, słowo Pańskie następującej treści zostało skierowane do proroka Gada, Widzącego Dawidowego: Idź i oświadczyć Dawidowi: ¹²Tak mówi Pan: Przedstawiam ci trzy [możliwości]. Wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię.

1Sm 24,6

⁴Ludzie Dawida rzekli do niego: Właśnie to jest dzień, o którym Pan powiedział tobie: Oto Ja wydaję w twe ręce twój wroga, abyś z nim uczynił, co ci się wyda słuszne. Dawid powstał i odciął po kryjomu połę płaszcza Saula. ⁵Potem jednak zdrzało serce Dawida z powodu odcięcia poły należącej do Saula. ⁶Odezwał się też do swych ludzi: Niech mnie broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo jest pomazańcem Pańskim. ⁷Tymi słowami Dawid powściągnął swych ludzi i nie pozwolił im rzucić się na Saula. Tymczasem Saul wstał, [wyszedł] z jaskini i udał się w drogę. ⁸Powstał też i Dawid i wyszedłszy z jaskini, zawołał za Saulem: Panie mój, królu! Saul obejrzał się, a Dawid rzucił się twarzą ku ziemi, oddając mu pokłon.

1Sm 25,31

²⁹Jeśli natomiast ktoś powstanie, aby cię prześladować i czyhać na twe życie, niech dusza pana mego będzie dobrze zamknięta w woreczku życia u Pana, Boga twój, życie zaś wrogów niech wyrzuci jak z procy. ³⁰A kiedy Pan spełni panu mojemu wszystko dobre, co przyobiecał, i ustanowi cię władcą Izraela, ³¹niech nie będzie wtedy dla ciebie skrupulem i wyrzutem sumienia u pana mego to, żeś rozlał krew niewinną i że wymierzyłeś sobie sprawiedliwość na własną rękę. A kiedy Pan łaskawy będzie dla mego pana, przypomnisz sobie swoją służebnicę. ³²Na to rzekł Dawid do Abigail: Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraela, za to, że cię wysłał dziś na spotkanie ze mną. ³³Niech będzie błogosławiony twój rozsądek, błogosławiona bądź i ty za to, żeś powstrzymała mnie dzisiaj od rozlewu krwi i że nie wymierzyłem sobie sprawiedliwości na własną rękę.

1Kr1 16,7

⁵A czyż pozostałe dzieje Baszy i to, co uczynił, oraz jego dzielność nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ⁶Potem Basza spoczął ze swoimi przodkami i został pochowany w Tirsie, a jego syn, Ela, został w jego miejsce królem. ⁷Ponownie przemówił Pan przez proroka Jehu, syna Chananiego, przeciw Baszy i jego rodowi, z powodu całego zła, jakiego dopuścił się w oczach Pana, drażniąc Go dziełem swoich rąk, jak to czynił ród Jeroboama, a także z powodu wytipienia tego rodu. ⁸W roku dwudziestym szóstym [panowania] Asy, króla Judy, Ela, syn Baszy, został królem nad Izraelem w Tirsie na dwa lata. ⁹Jego podwładny Zimri, wódz połowy rydwanów, uknuł spisek przeciw niemu. Kiedy więc oddawał się on pijaństwu w Tirsie, w domu Arszy, zarządcy pałacu w Tirsie,

Hi 27,6

⁴usta moje nie wyrażą się podle, nie wyrwie się słowo podstępne. ⁵Dalekie to ode mnie, bym przyznał wam słusność, dopóki żyję, nie ustąpię, że jestem niewinny, ⁶że strzegę prawości, a nie porzucam: za moje dni nie potępia mnie serce. ⁷Mój wróg niech się winnym okaże, a mój przeciwnik – występny! ⁸W czym grzesznik ma ufać, gdy skończy, gdy Bóg zabierze mu duszę?

Hi 42,6

⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znalazłem ze słyszenia, teraz ujrzano Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonęłam gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Rdz 3,8nn

⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem.

Prorockie

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postęпки. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 17,10

⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni.

Pozaewangeliczne

1Tm 1,5

³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, ⁴a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą. ⁵Celem zaś nauki jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej. ⁶Odstąpiwszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie. ⁷Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają.

Rz 13,4n

²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. ⁴Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz źle, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni źle. ⁵Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. ⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć.

2Kor 1,12

¹⁰On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował! ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. ¹³Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak, ¹⁴jak już po części zostaliśmy przez was zrozumiani: mianowicie, że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moja.

Dz 23,1

¹Paweł zaś, spojrzawszy śmiało na Sanhedryn, przemówił: Bracia, aż do dnia dzisiejszego służyłem Bogu z zupełnie spokojnym sumieniem. ²Arcykapłan Ananiasz kazał tym, co przy nim stali, uderzyć go w twarz. ³Wtedy Paweł powiedział do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! Zasiadłeś, aby mnie sądzić według Prawa, a każesz mnie bić wbrew Prawu?

Dz 24,16

¹⁴To jednak wyznaję przed tobą: Według drogi, nazywanej przez nich sektą, służy Bogu moich ojców, wierząc we wszystko, co napisane zostało w Prawie i u Proroków. ¹⁵Mam też w Bogu nadzieję, którą również oni mają, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ¹⁶I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi. ¹⁷Po wielu latach przybyłem z jałmużnami i ofiarami dla mego narodu. ¹⁸Wtedy spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumy i bez zbiegowiska,

1Kor 4,4

²A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. ³Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. ⁴Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią. ⁵Przeto nie sądzicie przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę. ⁶Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego.

2Kor 4,2

¹Przeto oddani posługiwaniu zleconemu nam przez miłosierdzie, nie upadamy na duchu. ²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie oślnął ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga.

Rz 9,1

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami.

1Tm 1,5

³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, ⁴a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą. ⁵Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej. ⁶Odstąpiwszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie. ⁷Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają.

1Tm 1,19

¹⁷A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen. ¹⁸Ten właśnie nakaz poruczam ci, Tymoteuszu, dziecko [moje], w myśl proroctw, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś [wsparty] nimi toczył dobrą walkę, ¹⁹mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy, odrzuciwszy je, stali się rozbitkami w sprawach wiary; ²⁰do nich należy Hymenajos i Aleksander, których wydałem szatanowi, ażeby się oduczyli bluźnić.

1Tm 3,9

⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie. ⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku. ⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. ¹⁰I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. ¹¹Kobiety również – godne, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim.

1Tm 4,1n

¹Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatecznych niektórzy odstąpią od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów. ²[Stanie się to] przez takich, którzy obłudnie kłamią, mając własne sumienie napiętnowane. ³Zabraniają oni wchodzić w związki małżeńskie, [nakazują] powstrzymać się od pokarmów, które Bóg stworzył, aby je przyjmowali z dziękczynieniem wierzący i ci, którzy poznali prawdę. ⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać.

2Tm 1,3

¹Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, [posłany] dla głoszenia życia obiecane w Chrystusie Jezusie, ²do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! ³Dziękuję Bogu, któremu służy jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy nieustannie cię wspominam w moich modlitwach w nocy i we dnie. ⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napeliła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie.

Hbr 13,18

¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłusznymi waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. ¹⁸Módlcie się za nas, jesteśmy bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spośród zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa,

1P 3,16

¹⁴Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić! ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha.

Rz 14,20

¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. ²⁰Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorszenie. ²¹Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia. ²²A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia.

Tt 1,15

¹³Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karć ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze, ¹⁴nie zważając na żydowskie bajki czy nakazy ludzi odwracających się od prawdy. ¹⁵Dla czystych wszystko jest czyste, dla skalanych zaś i niewiernych nie ma nic czystego, lecz duch ich i sumienie są zbrukane. ¹⁶Twierdzą, że znają Boga, uczynkami zaś temu przeczą, będąc ludźmi obrzydliwymi, zbuntowanymi i niezdolnymi do żadnego dobrego czynu.

1Kor 6,12

¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi.

1Kor 10,23

²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. ²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia.

1Kor 8,1

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga.

1Kor 3,21

¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych ²⁰lub także: Wie Pan, że próżne są zamysły mędrców. ²¹Niech się przeto nie chełpi nikt z powodu ludzi! Wszystko bowiem jest wasze: ²²czy to Paweł, czy Apollos, czy Kefas; czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe, wszystko jest wasze, ²³wy zaś Chrystusa, a Chrystus – Boga.

1Kor 8,6

⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga jedynego. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ⁶dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wrośniemy w znaczenie.

1Kor 10,25n

²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. ²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia. ²⁶Pańska bowiem jest ziemia i wszystko, co ją napęlnia. ²⁷Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść,

jedźcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. ²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedźcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegął, i z uwagi na sumienie.

2Kor 3,17

¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

1Kor 10,29

²⁷Jeżeli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść, jedźcie wszystko, co wam podadzą, nie pytając o nic – dla spokoju sumienia. ²⁸A gdyby ktoś powiedział: To było złożone na ofiarę – nie jedźcie przez wzgląd na tego, który was ostrzegął, i z uwagi na sumienie. ²⁹Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności? ³⁰Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? ³¹Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie.

1Kor 10,23

²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. ²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia.

Rz 15,1

¹A my, którzy jesteśmy mocni w wierze, powinniśmy znosić słabości tych, którzy są słabi, a nie szukać tylko tego, co dla nas dogodnie. ²Niech każdy z nas stara się o to, co dla bliźniego dogodnie – dla jego dobra, dla zbudowania. ³Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było wygodne dla Niego, ale jak napisano: Urągania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie.

Rz 14,15

¹³Przestaniemy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej tak osądźcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorszenia. ¹⁴Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste. ¹⁵Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. ¹⁶Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa! ¹⁷Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym.

Rz 14,20

¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. ²⁰Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorszenie. ²¹Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia. ²²A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia.

1Kor 8,9-13

⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wrośniemy w znaczenie. ⁹Baczenie jednak, aby to, iż wiecie, [jak należy postępować], nie stało się dla słabych powodem do zgorszenia. ¹⁰Gdyby bowiem urzął ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczy bałwochwalczej, czy to nie skłoni również kogoś o słabszym sumieniu do spożywania z ofiar składanych bożkom? ¹¹I tak to właśnie wiedza twoja sprowadza zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus. ¹²W ten sposób, grzesząc przeciwko braciom i raziąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko [samemu] Chrystusowi. ¹³Jeżeli więc pokarm gorszy brata mego, przynigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.

1Kor 6,12

¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierci nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczem nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi.

Rz 2,14n

¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem,

Rz 1,19nn

¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów.

Hbr 9,9

⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawivszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek,

Hbr 10,2

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy.

Hbr 9,14

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 10,22

²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpił z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. ²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. ²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków.

1P 3,21

¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Ewangelie

Mt 15,1-20

¹Wtedy przyszli do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem: ²Dlaczego Twoi uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. ⁵Wy zaś mówicie: Kto by oświadczył ojcu lub matce: Darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie, ⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumieście: ¹¹Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym. ¹²Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Czy wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to słowo? ¹³On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadził Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną. ¹⁵Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: Wytłumacz nam tę przypowieść. ¹⁶On rzekł: To i wy jeszcze niepojętni jesteście? ¹⁷Nie rozumiecie, że wszystko, co wchodzi do ust, dostaje się do żołądka i zostaje wydalone na zewnątrz. ¹⁸Lecz to, co z ust wychodzi, pochodzi z serca, i to właśnie czyni człowieka nieczystym. ¹⁹Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne, kradzieże, fałszywe świadectwa, przekleństwa. ²⁰To właśnie czyni człowieka nieczystym. To zaś, że się je nie umytymi rękami, nie czyni człowieka nieczystym.

Łk 11,34nn

³²Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ³³Nikt nie zapala lampy i nie umieszcza jej w ukryciu ani pod kocem, lecz na świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą. ³⁴Lampą ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności. ³⁵Bacz więc, czy światło, które jest w tobie, nie jest ciemnością. ³⁶Jeśli zatem całe twoje ciało jest rozświetlone, nie mając w sobie żadnej części ciemnej, całe będzie rozświetlone, jak gdyby lampa oświecała cię swym blaskiem. ³⁷Gdy jeszcze mówił, pewien faryzeusz zaprosił Go do siebie na obiad. Poszedł więc i zajął miejsce za stołem. ³⁸Lecz faryzeusz, widząc to, wyraził zdziwienie, że nie obmył w pierw rąk przed posiłkiem.

Mt 6,4

²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziami pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Mt 6,6

⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie:

Mt 6,18

¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną.

SYN BOŻY

114	10	17	35	52
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Krl 2,5	Ez 23,17	Dz 13,33	Łk 10,6
2	Pwt 32,8	Ez 2,1..	Dz 8,37	Łk 16,8
3	Hi 1,6	Dn 8,17	Dz 9,20	J 12,36
4	Wj 4,22	Oz 11,1	Ga 4,4	Mt 16,16
5	Mdr 18,13	Jr 3,19	Rz 8,3	Mk 14,61
6	Pwt 14,1n	Jr 31,9	Rz 5,10	Mt 4,3
7	Mdr 2,13	Jr 31,20	1Kor 1,9	Mt 4,6
8	Mdr 2,18	Oz 2,1	Kol 1,13	Mt 4,4
9	Mdr 5,5	Iz 1,2	Ga 2,20	Mt 4,7
10	2Sm 7,14	Iz 30,1	1Tes 1,10	Mk 3,11
11		Iz 30,9	Hbr 1,2	Mk 5,7
12		Jr 3,14	Hbr 1,5	Mk 1,34
13		Iz 63,8	Hbr 1,8	Mt 16,16n
14		Iz 63,16	1J 2,22n	Mt 16,21
15		Iz 64,7	1J 4,9n	Mt 26,63
16		Iz 7,14	1J 4,14	Mk 14,61
17		Iz 9,1..	1J 5,11n	Łk 22,70
18			1J 3,23	Mt 27,46
19			1J 5,5	Łk 23,46
20			1J 5,10	Mk 15,39
21			Rz 9,4	Mt 11,27
22			Ga 3,26	Mt 21,37
23			Ef 1,5	Mt 24,36
24			Ga 4,5nn	Mk 14,36
25			Rz 8,14-17	Łk 23,46
26			Rz 8,29	Mt 11,25nn
27			Rz 8,17	Mk 1,11
28			Tt 3,5	Mk 9,7
29			1P 1,3	Mt 2,15
30			1P 2,2	Łk 1,35
31			Rz 6,4	J 1,34
32			Hbr 12,5-12	J 1,51
33			1J 3,1	J 11,27
34			1J 3,2	J 5,19
35			2P 1,4	J 5,23
36				J 5,20
37				J 5,22
38				J 5,27
39				J 17,1
40				J 14,13
41				J 1,18
42				J 6,29
43				J 20,31
44				J 6,40
45				J 3,18
46				Mt 6,9
47				Mt 5,9
48				Łk 6,35
49				Łk 20,36
50				J 3,3

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				J 3,5
52				J 1,12

Ps 149,2; Ps 29,1; Ps 89,7; Ps 73,15; Ps 89,27n; Ps 2,7; Ps 2,7;

Historyczne

2Krl 2,5

³Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Betel, wyszli do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odrzekł: Również i ja to wiem. Zamilczcie! ⁴Wtedy powiedział do niego Eliaz: Elizeuszu! Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jerycha. On zaś odrzekł: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! Weszli więc do Jerycha. ⁵Wtedy synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, przybliżyli się do Elizeusza i powiedzieli do niego: Czy wiesz, że Pan dzisiaj uniesie twego pana w górę, ponad twą głowę? On zaś odpowiedział: Również i ja to wiem. Zamilczcie! ⁶Wtedy rzekł Eliaz do niego: Zostań, proszę, tutaj, bo Pan posłał mnie aż do Jordanu. Elizeusz zaś odpowiedział: Na życie Pana i na twoje życie: nie opuszczę cię! I szli dalej razem. ⁷A pięćdziesięciu spośród synów prorockich poszło i stanęło z przeciwka, w oddali, podczas gdy oni obydwaj przystanęli nad Jordanem.

Pwt 32,8

⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka.

Hi 1,6

⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządził po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszedli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na służę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający grzechu jak on.

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Mdr 18,13

¹¹Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król: ¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi.

Pwt 14,1n

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyc krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego. ⁴Oto zwierzęta, które możecie jeść: wół, baran, koza,

Mdr 2,13

¹¹Nasza siła będzie nam prawem sprawiedliwości, bo to, co słabe, gani się jako nieprzydatne. ¹²Zróbmy zasadzkę na sprawiedliwego, bo nam niewygodny: sprzeciwia się naszym sprawom, zarzuca nam łamanie prawa, wspomina nam błędy naszych obyczajów. ¹³Chęłpi się, że zna Boga, zwie siebie dzieckiem Pańskim. ¹⁴Jest potępieniem naszych zamysłów, sam widok jego jest dla nas przykry, ¹⁵bo życie jego niepodobne do innych i drogi jego odmienne.

Mdr 2,18

¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chełpi się Bogiem jako ojcem. ¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasądzmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony.

Mdr 5,5

³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myśmy zboczyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie wzeszło. ⁷Nasyćliśmy się na drogach bezprawia i zguby, błądziliśmy po bezdrożnych pustyniach, a drogi Pańskiej nie poznaliśmy.

2Sm 7,14

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocziesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedem Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki.

Prorockie

Ez 23,17

¹⁵opasanych wokół bioder swych pasami, z obszernymi zawojami na głowach, a wszyscy oni z wyglądu przypominali bohaterów, podobni [byli] do Babilończyków, pochodzących z ziemi chaldejskiej, ¹⁶zapalała ku nim żądzą tylko dzięki obrazowi, jaki widziały jej oczy. Wyprawiła więc posłów do nich, do ziemi chaldejskiej. ¹⁷A Babilończycy przybyli do niej, by dzielić z nią łożę, i zbeczeszcili ją swoimi czynami nierządymi. A gdy ją splamili, dusza jej odwróciła się od nich. ¹⁸I gdy tak ujawniła swoje czyny nierządne i odsłoniła swoją nagość, wówczas i moja dusza odwróciła się od niej, tak jak odwróciła się od jej siostry. ¹⁹I pomnożyła jeszcze swoje czyny nierządne, gdy wspomniła dni swej młodości, kiedy to uprawiała nierząd w ziemi egipskiej.

Ez 2,1..

¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. ²I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abys im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przeciw będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.

Dn 8,17

¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabrielu, wyjaśnij mi widzenie! ¹⁷Podszedł, więc on do miejsca, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą

ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi¹⁹ i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniwu, bo widzenie dotyczy końca czasów.

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Jr 3,19

¹⁷W tym to czasie Jerozolima będzie się nazywała Tronem Pana. Zgromadzą się w niej wszystkie narody w imię Pana i nie będą już postępowały według zatwardziałości swych przewrotnych serc. ¹⁸W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą zgodnie z kraju północnego do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom. ¹⁹Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: będziesz Mnie wzywał: Mój Ojcze! i nie odwrócisz się ode Mnie. ²⁰Ale jak niewiasta nie dotrzymuje wiary swemu oblubieńcowi, tak nie dotrzymaliście Mi wiary wy, domu Izraela – wyrocznia Pana. ²¹Posłuchaj, na wyżynach daje się słyszeć pelen błagania lament synów Izraela, iż skazili przewrotnością swe postępowanie, zapomnieli o Panu, Bogu swoim.

Jr 31,9

⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego.

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Oz 2,1

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umilowana.

Iz 1,2

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, które miał w sprawie Judy i Jerozolimy w czasach królów judzkich: Ozjasza, Jotama, Achaza i Ezechiasza. ²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójcekie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili.

Iz 30,1

¹Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie moje, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ²Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³Lecz opieka faraona będzie dla was zawstyżeniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu.

Iz 30,9

⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny. ⁸Teraz pójdź, wypisz to na tabliczce, przy nich, i opisz to w księdze, żeby służyło późniejszym czasem jako wieczyste świadectwo: ⁹Że jest to naród buntowniczy, synowie zakłamani, synowie, którzy nie chcą słuchać Prawa Pańskiego, ¹⁰którzy mówią do jasnowidzów: Nie miewajcie widzeń! i do proroków: Nie prorokujcie nam nagiej prawdy! Mówcie nam pochlebstwa, prorokujcie złudzenia! ¹¹Ustąpcie z drogi, zbroczcie ze ścieżki, oddalcie sprzed nas Świętego Izraela!

Jr 3,14

¹²Idź i głoś następujące słowa ku północy: Wróć, Izraelu-Odstępco – wyrocznia Pana. Nie okażę wam oblicza surowego, bo miłosierny jestem – wyrocznia Pana – nie będę pałał gniewem na wieki. ¹³Tylko uznaj swoją winę, że zbuntowałaś się przeciw Panu, Bogu swemu, i włączyłaś się po wszystkich drogach [ku obcym] – pod każdym zielonym drzewem, a głosu mego nie słuchałaś – wyrocznia Pana. ¹⁴Wróćcie, synowie wiarołomni – wyrocznia Pana – bo jestem Panem waszym i przyjmę was, po jednym z każdego miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon. ¹⁵I dam wam pasterzy według mego serca, by was paśli rozsądnie i roztropnie. ¹⁶A gdy się rozmnożycie i wydadcie liczne potomstwo na ziemi w owych dniach – wyrocznia Pana – nikt nie będzie już mówił: Arka Przymierza Pańskiego! Nikt już nie będzie o niej myślał ani jej wspominał, ani odczuwał jej braku, ani też nie uczyni nowej.

Iz 63,8

⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczowości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem⁹ w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć.

Iz 63,16

¹⁴Jak bydlu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalał nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwości i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichry. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam

uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkłeś.

Iz 9,1..

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zablasyło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemnicy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia. ⁵Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju.

Pozaewangeliczne

Dz 13,33

³¹A On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnił wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Dz 8,37

³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? ³⁷– ³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go. ³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą.

Dz 9,20

¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szaweł występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem.

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w cieło podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym cieło wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

Rz 5,10

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

1Kor 1,9

⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chłoe, że zdarzają się między wami spory.

Kol 1,13

¹¹Niech potęgą Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Ga 2,20

¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciełe, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłowal mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośnie nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Hbr 1,2

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię.

Hbr 1,5

³Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znnowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, służy swe płomieniami ognia.

Hbr 1,8

⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, służy swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a zniemawiałeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy.

1J 2,22n

²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne.

1J 4,9n

⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1J 4,14

¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

1J 5,11n

⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. ¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. ¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. ¹³O tym napisałem do was, którzy wierzyacie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne. ¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą.

1J 3,23

²¹Umiłowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

1J 5,5

³Albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwyciężyła świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwyciężyła świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i w krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

1J 5,10

⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. ¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. ¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia.

Rz 9,4

²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen. ⁶Nie znaczy to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem,

Ga 3,26

²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.

Ef 1,5

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli. ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.

Ga 4,5nn

³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przeciw ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terazniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Rz 8,29

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył

na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi.³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam?

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim.⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi,⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym,⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

1P 1,3

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii,²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie!³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei:⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie.⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy,²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu –³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan.⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

Rz 6,4

²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal?³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.⁶To wiedzieć, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

Hbr 12,5-12

⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na ducha, gdy On cię doświadczają. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoszcze zaś każdego, którego za syna przyjmuje. ⁷Trwajcie w karności! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. ⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcił, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karcił nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczali, błogi plon sprawiedliwości. ¹²Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana!

1J 3,1

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty.

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

2P 1,4

²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! ³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

Evangelie

Łk 10,6

⁴Nie noście ze sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiacie. ⁵Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. ⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą;

Łk 16,8

⁶Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. ⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie.

J 12,36

³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wiercie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?

Mt 16,16

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja

tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mk 14,61

⁵⁹Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne. ⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie? ⁶¹Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? ⁶²Jezus odpowiedział: Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. ⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków?

Mt 4,3

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni

Mt 4,6

⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych

Mt 4,4

²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.

Mt 4,7

⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

Mk 3,11

⁹Toteż polecił swym uczniom, żeby łódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na Niego nie napierano. ¹⁰Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. ¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego.

Mk 5,7

⁵Wciąż dniem i nocą w grobowcach i po górach krzyczał i tłukł się kamieniami. ⁶Skoro z daleka ujrzał Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon ⁷i zawołał wniebogłosy: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Zaklinam Cię na Boga, nie dręcz mnie! ⁸Powiedział mu bowiem: Wyjdź, duchu nieczysty, z tego człowieka. ⁹I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi Legion, bo nas jest wielu.

Mk 1,34

³²Z nastaniem wieczora, gdy słońce zaszło, przynosili do Niego wszystkich chorych i opętanych. ³³I całe miasto zebrało się u drzwi. ³⁴Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami i wiele złych duchów wyrzucił, lecz nie pozwalał złym duchom mówić, ponieważ Go znali. ³⁵Nad ranem, kiedy jeszcze było ciemno, wstał, wyszedł i udał się na miejsce pustynne, i tam się modlił. ³⁶Pospieszył za Nim Szymon z towarzyszami,

Mt 16,16n

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg bron! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 26,63

⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.

Mk 14,61

⁵⁹Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne. ⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie? ⁶¹Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? ⁶²Jezus odpowiedział: Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. ⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków?

Łk 22,70

⁶⁸a jeśli was zapytam, nie dacie Mi odpowiedzi. ⁶⁹Lecz odtąd Syn Człowieczy siedzieć będzie po prawej stronie Wszechmocy Bożej. ⁷⁰Zawołali wszyscy: Więc ty jesteś Synem Bożym? Odpowiedział im: Tak. Ja Nim jestem. ⁷¹A oni zawołali: Na co nam jeszcze potrzeba świadectwa? Sami przecież słyszeliśmy z ust jego.

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słysząc to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał

chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracaly, bijąc się w piersi.

Mk 15,39

³⁷Lecz Jezus zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. ³⁸A zasłona przybytku rozdarła się na dwoje, z góry na dół. ³⁹Setnik zaś, który stał naprzeciw Niemu, widząc, że w ten sposób wyzionął ducha, rzekł: Istotnie, ten człowiek był Synem Bożym. ⁴⁰Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. ⁴¹One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

Mt 11,27

²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mt 21,37

³⁵Ale rolnicy chwycili jego sługi i jednego obili, drugiego zabili, trzeciego zaś ukamienowali. ³⁶Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. ³⁷W końcu posłał do nich swego syna, tak sobie myśląc: Uszanują mojego syna. ³⁸Lecz rolnicy, zobaczywszy syna, mówili do siebie: To jest dziedzic; chodźcie, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. ³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili.

Mt 24,36

³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki,

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracaly, bijąc się w piersi.

Mt 11,25nn

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.

Mk 1,11

⁹W owym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i przyjął od Jana chrzest w Jordanie. ¹⁰W chwili gdy wychodził z wody, ujrzał rozwierające się niebo i Ducha jak gołębicę zstępującego na Niego. ¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.

Mk 9,7

⁵Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ⁶Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, tak byli przestraszeni. ⁷I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie! ⁸I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

Mt 2,15

¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostaj tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić. ¹⁴On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; ¹⁵tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałm Syna mego. ¹⁶Wtedy Herod, widząc, że mędrzy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców. ¹⁷Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepołodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

J 1,34

³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzyysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami; ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 11,27

²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię. ²⁹Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego.

J 5,19

¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje

Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.

J 5,23

²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. **Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.** ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.

J 5,20

¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰**Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.** ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,

J 5,22

²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce. ²²**Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,** ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. **Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.** ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.

J 5,27

²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷**Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.** ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. **Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył** ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 14,13

¹¹Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³**A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.** ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania.

J 1,18

¹⁶Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸**Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.** ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 6,29

²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jęgo to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: **Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.** ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.

J 20,31

²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹**Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.**

J 6,40

³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰**To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.** ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakże może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 3,18

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸**Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.** ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.

Mt 6,9

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹**Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię!** ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj;

Mt 5,9

⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹**Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi.** ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was.

Łk 6,35

³³I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. ³⁴Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. ³⁵**Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyncie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych.** ³⁶Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. ³⁷Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępijcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone.

Łk 20,36

³⁴Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. ³⁵Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. ³⁶Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. ³⁷A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa O krzewie, gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. ³⁸Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją.

J 3,3

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

SYN CZŁOWIECZY

67	6	10	6	45
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 25,6	Iz 51,12	Dz 7,56	Mt 5,11
2	Prz 8,31	Ez 2,1	Dz 7,55n	Łk 6,22
3	Rdz 1	Ez 2,3	Ap 1,12-16	Mt 16,13-21
4	Rdz 1	Dn 7,13n	Ap 14,14nn	Mk 8,27-31
5	Rdz 1	Dn 7	1Kor 15,45-49	Mt 16,27
6	Rdz 3	Dn 7,18	Hbr 2,5-9	Mt 24,30
7		Dn 7,22n		Mt 8,20
8		Dn 7,27		Mt 11,19
9		Iz 42,1		Mt 16,13
10		Dn 7,13		J 3,12n
11				J 12,34
12				Mt 24,30
13				Mt 16,27
14				Mt 26,64
15				Mk 8,31
16				Mt 17,9
17				Mt 17,22n
18				Mt 20,18
19				Mt 26,2
20				Mt 26,24
21				Mt 26,45
22				Mk 8,29nn
23				Mt 8,20
24				Mt 11,19
25				Mt 12,32
26				Mt 9,6
27				Mt 12,8
28				Mt 13,37
29				J 5,26-29
30				J 1,51
31				J 3,13
32				J 6,62
33				J 9,35
34				J 6,53
35				J 6,51
36				J 3,14n
37				J 12,34
38				J 12,23
39				J 13,31
40				J 8,28
41				J 5,21n
42				J 5,25nn
43				J 6,53
44				J 6,27
45				Mt 25,31nn

Ps 80,18; Ps 11,4; Ps 14,2n; Ps 31,20; Ps 89,48; Ps 90,3; Ps 107,8; Ps 8,5; Ps 8; Ps 110,1; Ps 110,1; Ps 8,5nn;

Historyczne

Hi 25,6

⁴Czy sprawiedliwy jest człowiek wobec Boga, a zrodzony z niewiasty czy jest czysty? ⁵Jeśli niejasny jest księżyc, i gwiazdy przed Nim nieczyste, ⁶tym bardziej człowiek, ten czerw, i syn człowieczy, robaczek.

Prz 8,31

²⁹gdy morzu ustawał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroią wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień

drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroią wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroią wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad

ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi.²⁷ Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Bóży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.²⁸ Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi.²⁹ I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.³⁰ A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.³¹ A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 3

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała węzowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, utworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy utworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przstraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiodł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwem twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnałszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Prorockie

Iz 51,12

¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powracając i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdą jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosa i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzież jest wściekłość ciemnicy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje.

Ez 2,1

¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił.

²I wstał we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego.

Ez 2,3

¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. ²I wstał we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abys im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.

Dn 7,13n

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen. ²Daniel, więc powiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wrywano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono na górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵Oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyły Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia

– to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcę ją i na proch zetrze.²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 7,18

¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi.¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków.¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę;²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.

Dn 7,22n

²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich,²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo.²³Powiedział tak: Czwartha bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcę ją i na proch zetrze.²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo.²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze.³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Dn 7,13

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.

Pozaewangeliczne

Dz 7,56

⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga.⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Dz 7,55n

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga.⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Ap 1,12-16

¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei.¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem.¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia.¹⁵Stopy Jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód.¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy.¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przystań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni,¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani.

Ap 14,14n

¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich męczot, bo idą wraz z nimi ich czyny.¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp.¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta.¹⁷I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp.¹⁸I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do trzymającego ostry sierp: Zapuść twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały!

1Kor 15,45-49

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne;⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający.⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego.⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne.⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Hbr 2,5-9

³jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli.⁴Bóg zaś uwierzytelnił je znakami, cudami, różnorodnymi

przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczyście, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

Ewangelie

Mt 5,11

⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi.

Łk 6,22

²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczeć, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucają z pogardą wasze imię jako nieczne. ²³Cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.

Mt 16,13-21

¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabit i trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Mk 8,27-31

²⁵Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj! ²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. ²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabit, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 16,27

²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat

zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Mt 24,30

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

Mt 8,20

¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odplynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!

Mt 11,19

¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Mt 16,13

¹¹Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów? ¹²Wówczas pojęli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów. ¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie?

J 3,12n

¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węże na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 12,34

³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

Mt 24,30

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząsnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

Mt 16,27

²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mk 8,31

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 17,9

⁷A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! ⁸Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im, mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie. ¹⁰Wtedy zapytali Go uczniowie: Czemu więc uczeni w Piśmie twierdzą, że najpierw musi przyjść Eliasz? ¹¹On odparł: Eliasz istotnie przyjdzie i wszystko naprawi.

Mt 17,22n

²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. ²³Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I bardzo się zasmucili. ²⁴Gdy przyszli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborczy didrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy? ²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych?

Mt 20,18

¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. ¹⁷Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: ¹⁸Oto idziemy do Jerozolimy: a [tam] Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skażą Go na śmierć ¹⁹i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany; a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²⁰Wtedy podszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła.

Mt 26,2

¹Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów: ²Wiedcie, że za dwa dni jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie. ³Wówczas to zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu najwyższego kapłana, imieniem Kajfasz, ⁴i odbyli naradę, żeby Jezusa podstępem ująć i zabić.

Mt 26,24

²²Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? ²³On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. ²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.

Mt 26,45

⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem. ⁴⁴Zostawiwszy ich, odszedł znowu i modlił się po raz trzeci, wypowiadając te same słowa. ⁴⁵Potem przyszedł do uczniów i rzekł do nich: Śpicie jeszcze i odpoczywacie? A oto nadeszła godzina i Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. ⁴⁶Wstańcie, chodźmy! Oto blisko jest mój zdrajca. ⁴⁷Gdy On jeszcze mówił, oto nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, od arcykapłanów i starszych ludu.

Mk 8,29nn

²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków. ²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 8,20

¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!

Mt 11,19

¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Mt 12,32

³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasa. ³¹Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. ³²Jeśli ktoś powie przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.

Mt 9,6

⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Opuśczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! ⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łożo i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnęły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

Mt 12,8

⁶Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. ⁷Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępiałibyście niewinnych. ⁸Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabatu. ⁹Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi. ¹⁰A [był tam] człowiek, który miał uschlą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: Czy wolno uzdrawiać w szabatu?

Mt 13,37

³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; zniwem jest koniec świata, a żenicami są aniołowie.

J 5,26-29

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

J 3,13

¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 6,62

⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzyście Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz spośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.

J 9,35

³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. ³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? ³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie,

abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie.

J 6,53

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.

J 6,51

⁴⁹Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

J 3,14n

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

J 12,34

³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.

J 12,23

²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne.

J 13,31

²⁹Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. ³⁰On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. A była noc. ³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójdźcie nie możecie.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwym, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który

Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba.³⁰ Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 5,21n

¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.²⁰ Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.²¹ Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.²² Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,²³ aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.²⁴ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.

J 5,25nn

²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.²⁴ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.²⁵ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.²⁶ Jak Ojciec ma władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.²⁸ Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:²⁹ i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia.

J 6,53

⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb,

będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵² Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.⁵⁴ Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.⁵⁵ Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.

J 6,27

²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwnym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta.²⁷ Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec.²⁸ Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.

Mt 25,31nn

²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma.³⁰ A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.³¹ Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.³² I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów.³³ Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.³⁴ Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata!³⁵ Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyłym, a przyjęliście Mnie;

SZABAT

45	18	5	10	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 20,8	Oz 2,13	Dz 13,14	Łk 4,16..
2	Wj 23,12	Iz 1,13	Dz 16,13	Mk 2,27
3	Wj 34,21	Ez 20,12	Dz 17,2	Mt 12,5
4	2Krl 4,23	Jr 17,19-27	Dz 18,4	Łk 13,10-16
5	Wj 23,12	Iz 58,13n	Dz 20,7	Łk 14,1-5
6	Pwt 5,12		Ap 1,10	Mk 2,28
7	Wj 31,13..		1Kor 16,2	J 5,9..
8	Rdz 2,2n		Hbr 4,1-11	J 5,17
9	Wj 35,3		Hbr 4,10	Mt 28,1
10	Lb 15,32..		Ap 14,13	Mk 15,42
11	Wj 16,23..			Mk 16,1
12	Ne 13,15-22			J 19,42
13	Pwt 5,12			
14	Kpł 23,3			
15	Lb 28,9n			
16	Kpł 24,8			
17	1Krn 9,32			
18	1Mch 2,32-38			

Historyczne

Wj 20,8

⁶Okazuje zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach.

Wj 23,12

¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku.

Wj 34,21

¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wólów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśliśbyś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziecie, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziecie obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukazać się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela.

2Krl 4,23

²¹Wtedy weszła ona i położyła go na łóżku męża Bożego, zamknęła za sobą drzwi i wyszła. ²²Zawołała swego męża, mówiąc: Przyślij mi, proszę, jednego ze sług z jedną oślicą. Pobiegnę do męża Bożego i wrócę. ²³Odpowiedział: Czemu wyruszasz do niego dzisiaj? Nie ma ani nowiu, ani szabatu. Odrzekła: Bądź spokojny! ²⁴Osiadła oślicę i rzekła do sługi swego: Prowadź, ruszaj! Nie zatrzymuj mnie w drodze, aż ci rozkażę. ²⁵Wyruszyła i dotarła do męża Bożego na górze Karmel. Kiedy mąż Boży ujrzął ją z daleka, rzekł do sługi swego, Gechaziego: Oto owa Szunemitka.

Wj 23,12

¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku.

Pwt 5,12

¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziecie zważać na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty.

Wj 31,13..

¹¹i olej do namaszczenia, i kadzidło wonne do przybytku. Wszystko to winni uczynić zgodnie z tym, jak ci przykazałem. ¹²Potem tak rzekł Pan do Mojżesza: ¹³Powiedz Izraelitom: Przestrzegajcie pilnie moich szabatów, gdyż to jest znak

między Mną a wami dla wszystkich waszych pokoleń, by po tym można było poznać, że Ja jestem Pan, który was uświęcam. ¹⁴Przeto zachowujcie szabat, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swojego ludu. ¹⁵Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wychnął.

Rdz 2,2n

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię,

Wj 35,3

¹Mojżesz zebrał całe zgromadzenie Izraelitów i powiedział do nich: Oto, co Pan nakazał wam wypełnić: ²Sześć dni będziecie wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie dla was świętym szabatem odpoczynku dla Pana; ktokolwiek zaś pracowałby w tym dniu, ma być ukarany śmiercią. ³Nie będziecie rozpalać ognia w dniu szabatu w waszych mieszkaniach. ⁴Tak przemówił następnie Mojżesz do całego zgromadzenia Izraelitów: Oto, co nakazał Pan, mówiąc: ⁵Dajcie z dóbr waszych daninę dla Pana. Każdy więc, którego serce będzie ochocze, winien złożyć jako daninę dla Pana złoto, srebro, brąz,

Lb 15,32..

³⁰Jeśliby ktoś uczynił to świadomie, niezależnie od tego, czy jest tubylcem czy przybyszem, obraziłby Pana; ma więc być wyłączony spośród ludu. ³¹Wzgardził bowiem słowem Pana i złamał Jego przykazania – taki musi być wyłączony bezwzględnie; wina jego jest na nim. ³²Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabatu. ³³Wtedy ci, którzy go spotkali przy zbieraniu drewna, przyprowadzili go do Mojżesza, Aarona i całego zgromadzenia. ³⁴Zatrzymali go pod strażą, bo jeszcze nie zapadło postanowienie, co z nim należy uczynić. ³⁵Pan zaś rzekł do Mojżesza: Człowiek ten musi umrzeć – cała społeczność ma go poza obozem ukamienować. ³⁶Uprowadziło go więc całe zgromadzenie poza obóz i ukamienowało, tak iż umarł – jak Pan nakazał Mojżeszowi.

Wj 16,23..

²¹Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce goręcej przygrzewało, topniało. ²²W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi. ²³A on rzekł do nich: Oto, co Pan chciał wam powiedzieć: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym Panu, jest dzień jutrzejszy. Upieczcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny. ²⁴I odłożyli na następny dzień według nakazu Mojżesza. I nie nastąpiło gnicie, ani też nie było w tym robactwa. ²⁵Mojżesz powiedział: Jedźcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana! Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. ²⁶Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. ²⁷Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli.

Ne 13,15-22

¹⁵W owych dniach widziałem, jak w Judzie deptano w szabat tłocznię, noszono snopki i kładziono na osły, tak samo wino, grona, figi i wszelki ładunek, i przywożono to wszystko do Jeruzolimy w dzień szabatu. Udzieliłem im przestrogi, gdy w ten dzień chcieli sprzedawać żywność. ¹⁶A mieszkający tam Tyryjczycy przywozili ryby i wszelki towar i w szabat sprzedawali mieszkańcom Judy i w Jeruzolimie. ¹⁷Wtedy zgromiłem możnych Judy i powiedziałem im: Jakąż niegodziwość popełniacie, gwałcąc dzień szabatu. ¹⁸Czyż tak nie uczynili ojcowie wasi? Dlatego też Bóg nasz zesłał całe to nieszczęście na nas i na to miasto. A wy chcecie ściągnąć jeszcze większy gniew na Izraela przez gwałcenie szabatu. ¹⁹I wydałem rozkaz: Skoro przed szabatem mrok pokryje bramy Jeruzolimy, wrota zostaną zamknięte. I drugi rozkaz: Nie zostaną one otwarte, aż dopiero

po szabacie. Następnie niektórych z moich sług postawiłem przy bramach z dalszym rozkazem: Żaden ładunek nie przedostanie się w dzień szabatu. ²⁰Wtedy handlarze i sprzedawcy wszelkiego towaru raz lub dwa razy przenocowali poza Jeruzolimą. ²¹Wówczas ich ostrzegłem i powiedziałem: Czemu nocujecie przed murem? Jeśli jeszcze raz to zrobicie, podniosę na was rękę. Odtąd w szabat nie przychodzili. ²²Następnie rozkazałem lewitom, by się oczyścili i poszli czuwać przy bramach, aby rzeczywiście święcono dzień szabatu. I o tym pamiętaj też, Boże mój, i miej litość nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego.

Pwt 5,12

¹⁰A okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybyś, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty.

Kpł 23,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Oto czasy święte Pana, w których będziecie wzywali ich na zwołania święte, to są moje czasy święte! ³Przez sześć dni będzie wykonywana praca, ale siódmego dnia jest uroczysty szabat, jest zwołanie święte, nie będziecie wykonywać żadnej pracy – to jest szabat dla Pana we wszystkich waszych siedzibach. ⁴Oto czasy święte dla Pana, zwołania święte, na które wzywać ich będziecie w określonym czasie. ⁵W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu, jest Pascha dla Pana.

Lb 28,9n

⁷Do tego jako ofiara płynna wino, w ilości jednej czwartej hinu na każde jagnię. Sycera ma być wylana dla Pana w obrębie świątyni. ⁸Drugie jagnię winienes ofiarować o zmierzchu. Złóż w ofierze z tymi samymi ofiarami pokarmowymi, podobnie jak rano, należąca do nich ofiarę płynną jako miłą woń ofiary spalanej dla Pana. ⁹W dzień szabatu winniście złożyć w ofierze dwa roczne jagnięta bez skazy z dwiema dziesiątymi efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą, jako ofiarę pokarmową, i należąca do tego ofiarę płynną. ¹⁰To jest ofiara całopalna sobotnia na każdy szabat, oprócz całopalenia ustawicznego i ofiary płynnej. ¹¹Każdego pierwszego dnia waszego miesiąca macie złożyć Panu na całopalenie: dwa młode cielce, barana i siedem jednorocznych jagniąt bez skazy. ¹²Do każdego cielca dodacie trzy dziesiąte [efy] najczystszej mąki zaprawionej oliwą jako ofiarę pokarmową, a do barana – dwie dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej oliwą na ofiarę pokarmową;

Kpł 24,8

⁶Potem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem. ⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidła – to będzie pamiętka chleba, ofiara spalana dla Pana. ⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów. Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta. ¹⁰Między Izraelitami znajdował się syn pewnej Izraelitki i Egipcjanina. Syn Izraelitki pokłócił się z pewnym Izraelitą w obozie.

1Krn 9,32

³⁰A synowie kapłanów przyprawiali pachnące mieszanki do balsamów. ³¹Matitiasz, spośród lewitów, ten, który był pierworodnym Szalluma Korachity, miał sobie powierzony na stałe wypiek ciasta na ofiary. ³²Spośród synów Kehata, spośród ich braci, niektórzy mieli za zadanie ustawiać chleby pokładne w każdy szabat. ³³A ci, którzy byli śpiewakami, naczelnikami rodzin lewickich, pozostawali w komnatach wolni od innych zajęć, ponieważ dniem i nocą przypadała na nich służba. ³⁴Ci byli naczelnikami rodów lewickich według swego pokrewieństwa, a mieszkali w Jeruzolimie.

1Mch 2,32-38

³²Wielu więc udało się za nimi w pościg, a kiedy ich napotkali, rozłożyli się obozem naprzeciwko nich. Potem rozpoczęli z nimi walkę w dzień szabatu. ³³Mówili do nich: Dość już! Wyjdźcie i uczynicie to, co głosi królewski rozkaz, a będziecie żyli. ³⁴Odpowiedzieli: Nie wyjdziemy, nie będziemy robili tego, co

głosi królewski rozkaz, i nie znieważymy szabatu. ³⁵Zaraz więc tamci zaczęli walczyć przeciwko nim. ³⁶Oni jednak ani im nie odpowiedzieli, ani kamieniami na nich nie rzucali, ani nawet jaskiń nie zatarasowali. ³⁷Mówili tylko: Umrzycie wszyscy z czystym sumieniem! Niebo i ziemia są naszymi świadkami, że wy niesprawiedliwie nas mordujecie. ³⁸Natarli tamci na nich w czasie walki prowadzonej w szabat, tak że zostali oni pozabijani, a także ich żony, dzieci – blisko tysiąc ludzi – i bydło.

Prorockie

Oz 2,13

¹¹Dlatego wróć i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróć i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.

Iz 1,13

¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi.

Ez 20,12

¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. ¹¹Dałem im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie. ¹²Dałem im także szabaty, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabaty moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem.

Jr 17,19-27

¹⁹Tak mówi Pan do mnie: Idź, stań w bramie synów narodu, przez którą wchodzi i wychodzą królowie judzcy, oraz we wszystkich bramach Jeruzolimy ²⁰i mów do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie judzcy, cały Judo i wszyscy mieszkańcy Jeruzolimy przechodzący przez te bramy! ²¹Tak mówi Pan: Strzeżcie się – jeśli wam życie miłe – by nie nosić rzeczy ciężkich w dzień szabatu ani nie wносить ich przez bramy Jeruzolimy. ²²Nie wynoście żadnych ciężarów ze swych domów w dzień szabatu ani nie wykonujcie żadnej pracy, lecz raczej święćcie dzień szabatu, jak nakazałem waszym przodkom. ²³Ale oni nie słuchali ani nie nakłonili ucha, lecz uczynili twardym kark, odmawiając posłuszeństwa i odrzucając pouczenie. ²⁴Jeżeli okażecie mi pełne posłuszeństwo – wyrocznia Pana – jeśli nie będziecie wносить żadnego ciężaru przez bramy miasta w dzień szabatu i jeśli będziecie święcić dzień szabatu, nie wykonując w nim żadnej pracy, ²⁵będą wchodzić przez bramę miasta królowie i książęta zasiadający na tronie Dawida. Będą wjeżdżać na wozach i koniach, oni, ich dostojnicy, mężowie judzcy i mieszkańcy Jeruzolimy, a miasto to będzie zamieszkałe na wieki. ²⁶I przyjdą z miast judzkich, z okolic Jeruzolimy, z ziemi Beniamina, z Szeferi, z gór i z południa, przynosząc ofiary całopalne, krwawe, pokarmowe, kadzidło i ofiary dziękczynne do domu Pańskiego. ²⁷A jeżeli Mnie nie posłuchacie, by święcić dzień szabatu, by się powstrzymać od noszenia ciężaru, gdy wchodzić bramami Jeruzolimy w dzień szabatu, rozpalę gniew w jej bramach i pochłonę pałace Jeruzolimy, i nie zgąśnie.

Iz 58,13n

¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie – nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwaliska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat rozkoszą,

a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich,¹⁴ wtedy znajdziesz rozkosz w Panu. Ja cię powiodę w triumfie przez wyżyny kraju, karmić cię będę dziedzictwem Jakuba, twojego ojca. Albowiem usta Pańskie to wyrzekły.

Pozaewangeliczne

Dz 13,14

¹²Wtedy prokonsul, widząc, co się stało, uwierzył, zdumiony nauką Pańską.
¹³Odpłynąwszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączając się od nich.¹⁴Oni zaś przeszli przez Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej, weszli w dzień szabatu do synagogi i usiedli.
¹⁵Po odczycaniu Prawa i Proroków przełożeni synagogi posłali do nich ze słowami: Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu.¹⁶Wstał więc Paweł i skinąwszy ręką, przemówił: Słuchajcie, Izraelici, i wy, którzy boicie się Boga!

Dz 16,13

¹¹Odbiwszy od łądu w Troadzie, popłynęliśmy wprost do Samotraki, a następnego dnia do Neapolu,¹² stamtąd zaś do Filippi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni.
¹³W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy, rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszyły.¹⁴Przysłuchiwała się nam też pewna bojąca się Boga kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła.¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas.

Dz 17,2

¹Przeszli przez Amfipolis i Apolonię i przybyli do Tesaloniki, gdzie Żydzi mieli synagogę.²Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi, wychodząc od Pism;³ objaśniał i wykładał: Mesjasz musiał cierpieć i zmartwychwstać. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem.⁴Niektórzy z nich, a także pokaźna liczba pobożnych Greków i niemało znamienitych kobiet, uwierzyli i przyłączyli się do Pawła i Sylasa.

Dz 18,4

²Znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii, ponieważ Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów. Przeszedł do nich,³ a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów.⁴A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków.⁵Kiedy Sylas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem.⁶A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan.

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie.⁶A my odpłynęliśmy z Filippi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni.⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy.⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani.⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutych, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

Ap 1,10

⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący.⁹Ja, Jan, wasz brat i współczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa.¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby¹¹ mówiącej: Co widzisz, napisz w księgę i pošlij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei.¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników

1Kor 16,2

¹Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji.²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę.³Kiedy zaś się zjawię, pošlę dar wasz z listami do Jerozolim przez tych, których uznacie za godnych.⁴A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędruję za mną.

Hbr 4,1-11

¹Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony.²Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli.³Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysięgam w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata.⁴Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich.⁵I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku.⁶Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa,⁷ dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych!⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiliby potem o innym dniu.⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Hbr 4,10

⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiliby potem o innym dniu.⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Ap 14,13

¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia.¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa.¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozolów, bo idą wraz z nimi ich czyny.¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp.¹⁵I wyszedł inny anioł ze świętyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Ewangelie

Łk 4,16..

¹⁴Potem powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy.¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.¹⁶Przeszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane:¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więziom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi,¹⁹ abym obwoływał rok łaski Pana.²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

Mk 2,27

²⁵On im odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy znalazł się w potrzebie, i poczuł głód, on i jego towarzysze?²⁶Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom.²⁷I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu.²⁸Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu.

Mt 12,5

³A On im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego towarzysze? ⁴Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom? ⁵Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabatu kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabatu, a są bez winy? ⁶Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. ⁷Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych.

Łk 13,10-16

¹⁰Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiemnastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. ¹²Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy. ¹³Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. ¹⁴Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu! ¹⁵Pan mu odpowiedział: Obludnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić? ¹⁶A owej córki Abrahama, którą szatan osiemnaście lat trzymał na uwięzi, czy nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu?

Łk 14,1-5

¹Gdy Jezus przyszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszów, aby w szabat spożyć posiłek, oni Go śledzili. ²A oto zjawił się przed Nim pewien człowiek chory na wodną puchlinę. ³Wtedy Jezus zapytał uczonych w Prawie i faryzeuszów: Czy wolno w szabat uzdrawiać, czy też nie? ⁴Lecz oni milczeli. On zaś dotknął go, uzdrowił i odprawił. ⁵A do nich rzekł: Któż z was, jeśli jego syn albo wół wpadnie do studni, nie wyciągnie go zaraz, nawet w dzień szabatu? ⁶I nie zdołali Mu na to odpowiedzieć. ⁷Potem opowiedział zaproszonym przypowieść, gdy zauważył, jak sobie pierwsze miejsca wybierali. Tak mówił do nich:

Mk 2,28

²⁶Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. ²⁷I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. ²⁸Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu.

J 5,9..

⁷Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja dochodzę, inny wstępuje przede mną. ⁸Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje nosze i chodź! ⁹Natychmiast wyzdrowiał ów człowiek, wziął swoje nosze i chodził. Jednakże dnia tego był szabat. ¹⁰Rzekli więc Żydzi do uzdrowionego: Dzisiaj jest szabat, nie wolno ci dźwigać twoich noszy. ¹¹On im odpowiedział: Ten, który mnie uzdrowił,

rzekł do mnie: Weź swoje nosze i chodź. ¹²Pytali go więc: Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź? ¹³Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu.

J 5,17

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

Mt 28,1

¹Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przysłała Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. ²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. ³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg.

Mk 15,42

⁴⁰Były tam również niewiasty, które przypatrywały się z daleka, między nimi Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Mniejszego i Józefa, oraz Salome. ⁴¹One to, kiedy przebywał w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały. I było wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy. ⁴²Już pod wieczór, ponieważ było Przygotowanie, czyli dzień przed szabatem, ⁴³przyszedł Józef z Arymatei, szanowany członek Rady, który również wyczekiwał królestwa Bożego. Śmiało udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. ⁴⁴Piłat zdziwił się, że już skonał. Kazał przywołać setnika i zapytał go, jak dawno umarł.

Mk 16,1

¹Gdy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. ²Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce wzeszło. ³A mówiły między sobą: Kto nam odsunie kamień z wejścia do grobu?

J 19,42

⁴⁰Zabrali więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. ⁴¹A w miejscu, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród, w ogrodzie zaś nowy grób, w którym jeszcze nie złożono nikogo. ⁴²Tam to więc, ze względu na żydowski dzień Przygotowania, złożono Jezusa, bo grób znajdował się w pobliżu.

SZATA

122	54	19	37	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Syr 29,21	Ez 18,7	Dz 18,3	Mt 5,40
2	Pwt 10,18	Iz 58,7	Dz 9,39	J 21,7
3	Rdz 28,20	Ez 44,17nn	Jk 2,2	Mt 21,8
4	Pwt 28,48	Za 3	Jk 2,15	Mt 3,4
5	Wj 22,25	Za 13,4	Dz 12,21	Mt 27,35
6	Rdz 9,20-27	Ez 44	Dz 19,16	J 19,23
7	Rdz 34	Iz 6,1	Dz 22,6-11	J 19,2n..
8	2Sm 3	Ez 16,8nn	Dz 10,30	Mt 17,2
9	Kpł 18	Ez 16,13n	Dz 12,7	Mk 5,15
10	Pwt 22,5	Ez 16,15nn	Ap 19,16	Mt 28,3
11	Rdz 24,65	Oz 2,9nn	1Kor 11,10	J 20,15
12	Rut 3,9	Iz 50,9	2Kor 3,18	Łk 24,15n
13	Pwt 23,1	Iz 51,8	1Kor 11,3n	
14	Rut 4,7	Ez 16,37	1Kor 11,8n	
15	Pwt 25,9	Jr 13,26	1Kor 11,6	
16	1Sm 25,4-8	Iz 53,12	1Kor 11,10	
17	Prz 31,10-31	Iz 49,17n	1Kor 11,15	
18	Prz 31,30	Iz 59,17	1Kor 11,5	
19	1Sm 18,3n	Iz 61,10	1Kor 11,13	
20	Rdz 37,33		1Tm 2,9	
21	Rdz 27,15		1Tm 2,14	
22	Rdz 27,27		1Kor 15,37	
23	Pnp 4,11		1Kor 15,42	
24	Syr 40,4		2Kor 5,3nn	
25	Hi 31,20		Ga 3,25nn	
26	Pwt 10,18n		Kol 3,10	
27	Wj 19,10		Ef 4,24	
28	Rdz 35,2		Ga 3,28	
29	Wj 28,2n		Rz 13,12	
30	Kpł 16,4		Rz 8,35	
31	Kpł 13-15		Ap 7,14	
32	1Krl 22,30		Ap 22,14	
33	1Mch 10,20		Ap 19,7n	
34	1Mch 10,62		Hbr 1,11n	
35	1Mch 10,64		Ap 7,9-14	
36	1Mch 11,58		Ap 21,2	
37	1Mch 14,44		Ap 21,23	
38	2Krl 9,13			
39	2Sm 1,24			
40	1Krl 19,19			
41	2Krl 2,13nn			
42	Kpł 21,10			
43	Wj 28-29			
44	Kpł 16			
45	Syr 45,7-12			
46	Mdr 18,23nn			
47	1Mch 3,49			
48	Rdz 3,7			
49	Rdz 3,21			
50	Pwt 32,10			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Wj 28,5			
52	Wj 28,39			
53	Wj 28,42			
54	Pwt 8,4			

Ps 45,15;

Historyczne

Syr 29,21

¹⁹Grzesznik, który narzuca się z ręceniem, goniąc za zyskiem, popadnie pod wyroki sądowe. ²⁰Pomagaj bliźniemu według swej możliwości, a uważaj na siebie, abys i ty nie upadł. ²¹Pierwsze potrzeby życia: woda, chleb, odzienie i dom, by osłonić nagość. ²²Lepsze jest życie biednego pod dachem z tarcic niż wspaniałe ucztę u obcych. ²³Bądź zadowolony, czy masz mało czy dużo, a nie posłyszysz wymówek, że jesteś przybyszem.

Pwt 10,18

¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardej karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie.

Rdz 28,20

¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem. ²²Ten zaś kamień, który postawiłem jako stelę, będzie domem Boga. Z wszystkiego, co mi dasz, będą Ci składał w ofierze dziesięcinę.

Pwt 28,48

⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfite wszystkie – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orla, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości.

Wj 22,25

²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, wnieneń mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśliby się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem.

Rdz 9,20-27

²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odzieniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą.

Rdz 34

¹Pewnego razu Dina, córka Jakuba, którą urodziła mu Lea, wyszła, aby popatrzyć na kobiety tego kraju. ²A gdy ją zobaczył Sychem, syn Chamora Chiwwity, księcia tego kraju, porwał ją i położywszy się z nią, zadał jej gwałt. ³I całym sercem pokochał Dinę, córkę Jakuba, i czule do niej przemawiał. ⁴Potem Sychem prosił swego ojca, Chamora: Weź tę dziewczeczkę dla mnie za żonę! ⁵Gdy Jakub dowiedział się, że Sychem zhańbił jego córkę, Dinę – synowie jego byli przy trzodach na pastwisku – nic nie powiedział, czekając, aż wrócą. ⁶Chamor,

ojciec Sychema, wybrał się do Jakuba, aby z nim porozmawiać. ⁷Tymczasem synowie Jakuba wrócili z pola. I gdy się dowiedzieli, ogarnął ich smutek, a zarazem bardzo się rozgniewali, że popełniono czyn, który u Izraelitów uchodził za zbrodnię: zgwałcono córkę Jakuba, co było niegodziwością. ⁸Chamor zaś tak do nich mówił: Sychem, syn mój, całym sercem przyłączył się do waszej dziewczyny. Dajcie mu ją więc za żonę. ⁹Spowinowacie się z nami; córki nasze dacie nam za żony, a córki nasze weźmiecie sobie. ¹⁰Zamieszkać z nami i kraj ten stanie dla was otworem. Możecie się w nim osiedlać, swobodnie poruszać oraz nabywać sobie tę ziemię na własność. ¹¹Sychem rzekł też do ojca i braci Diny: Darzcie mnie [tylko] życzliwością, a dam wam, czegokolwiek zażądacie ode mnie. ¹²Wyznaczcie mi choćby największą zapłatę i podarunek, a gotów jestem dać tyle, ile mi powiecie, byleście tylko dali mi dziewczynę za żonę. ¹³Wtedy synowie Jakuba, odpowiadając podstępnie Sychemowi i jego ojcu, Chamorowi – mówili tak dlatego, że zhańbił ich siostrę, Dinę – ¹⁴rzekli do nich: Nie możemy tego uczynić, byśmy mieli wydać naszą siostrę za człowieka nieobrzezanego, bo byłoby to dla nas hańbą. ¹⁵Tylko pod tym warunkiem zgadzimy się na waszą prośbę, jeśli staniecie się takimi jak my, poddając obrzezaniu każdego z waszych mężczyzn. ¹⁶Wtedy tylko damy wam nasze córki i córki wasze będziemy brali sobie za żony, zamieszkamy razem z wami i staniemy się jednym ludem. ¹⁷Jeśli zaś nie usłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, weźmiemy naszą dziewczynę i odejdziemy. ¹⁸Chamorowi i Sychemowi, jego synowi, podobaly się te słowa. ¹⁹Młodzieniec ów nie zwlekał z załatwieniem sprawy, bo bardzo miłował córkę Jakuba; był zaś najbardziej szanowany ze wszystkich w rodzinie swego ojca. ²⁰Wszedłszy więc do bramy miasta, Chamor i syn jego, Sychem, tak przemówili do mieszkańców: ²¹Ludzie ci są przyjaźnie do nas usposobieni. Niechaj mieszkają w kraju i niech się w nim poruszają swobodnie. Przecież jest tu dość przestrzeni dla nich. Córki ich będziemy brali sobie za żony, nasze zaś córki będziemy im oddawali. ²²Pod tym jednak warunkiem godzą się oni mieszkać wśród nas, stając się jednym ludem, że będzie u nas obrzezany każdy mężczyzna, tak jak oni są obrzezani. ²³Czyż wtedy ich stada, ich dobytek i wszystko ich bydło nie będzie należało do nas? Byleśmy tylko przystali na ich żądanie, a wtedy pozostaną z nami. ²⁴I usłuchali Chamora oraz syna jego, Sychema, wszyscy, którzy przechodzili przez bramę swego miasta. Każdy zatem mężczyzna, który był tam, poddał się obrzezaniu. ²⁵A gdy na trzeci dzień doznawali wielkiego bólu, dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn. ²⁶Zabili mieczem również Chamora i syna jego, Sychema, i odeszli. ²⁷Wtedy [pozostali] synowie Jakuba przyszli do pomordowanych i obrabowali miasto za to, że zhańbiono ich siostrę. ²⁸Zabrali trzody, bydło i osły – wszystko, co było w mieście i na polu. ²⁹Całe ich mienie, wszystkie dzieci i kobiety uprowadzili w niewolę, zrabowawszy wszystko, co znaleźli w domach. ³⁰Wtedy Jakub rzekł do Symeona i Lewiego: Sprowadziliście na mnie nieszczęście, bo przez was będą mnie miec w nienawiści mieszkańcy tego kraju, Kananejczycy i Peryzycy. Ja przecież nielicznych mam ludzi, i jeżeli oni wystąpią razem przeciwko mnie, poniosę porażkę – zginę ja i cała moja rodzina. ³¹A oni mu na to: Czyż [mieliśmy pozwolić na to, żeby] obchodzono się z naszą siostrą jak z nierządnicą?

2Sm 3

¹Wojna między domem Saula a domem Dawida przedłużała się. Dawid jednak stawał się mocniejszy, natomiast dom Saula był coraz słabszy. ²Synowie, którzy urodzili się Dawidowi w Hebronie: pierworodny był Amnon z Achinoam pochodzącej z Jizreel, ³drugi był Kileab z Abigail, [dawnej] żony Nabala z Karmelu, a trzeci – Absalom z Maaki, córki Talmaja, króla Geszur; ⁴czwarty był Adoniasz, syn Chaggity, piąty zaś – Szefatiasz, syn Abitali; ⁵szósty był Jitream z Egli, żony Dawida. Ci urodzili się Dawidowi w Hebronie. ⁶W czasie trwania wojny między domem Saula a domem Dawida Abner zyskiwał na znaczeniu w domu Saula. ⁷Otóż Saul miał nałożnicę, której na imię było Rispa, córkę Ajji. Rzekł Izbaal do Abnera: Czemu to zbliżyłeś się do nałożnicy mego ojca? ⁸Te słowa Izbaala wywołały wielki gniew Abnera. Zawałał: Czyż to ja jestem przywódcą judzkich psów? Właśnie teraz, gdy okazuję przywiązanie domowi Saula, twego ojca, jego krewnym i przyjaciółom i nie dopuszczam, byś wpadł w ręce Dawida, ty doszukujesz się przestępstwa w sprawie tej kobiety. ⁹Niechaj to Bóg uczyni z Abnerem i tamto mu dorzuci, jeżeli nie dokonam tego, co Pan przyrzekł Dawidowi: ¹⁰Odbiorę królestwo domowi Saula, umocnię natomiast władzę Dawida nad Izraelem i Judą od Dan do Beer-Szeby. ¹¹[Izbaal] nie mógł na to odpowiedzieć Abnerowi ani słowa – z obawy przed nim. ¹²Abner wysłał posłów do Dawida, do Hebronu, aby go zapytali: Czyj to kraj?, chcąc powiedzieć: Zechciej zawrzeć ze mną przymierze, a wtedy pomogę ci w tym, by cały Izrael ku tobie się zwrócił. ¹³Odpowiedział: Dobrze. Zawrę z tobą przymierze, lecz stawiam ci jeden warunek, którego spełnienia od ciebie żądam, mianowicie: Nie będziesz oglądał mego oblicza, jeżeli nie sprowadzisz mi Mikal, córki Saula, gdy przyjdiesz mnie zobaczyć. ¹⁴Dawid wysłał też posłów do Izbaala, syna Saula, żądając: Zwróć moją żonę, Mikal, którą nabyłem za sto napletków filistyńskich. ¹⁵Izbaal kazał ją więc zabrać od męża jej, Paltielu, syna Lajisza. ¹⁶Mąż szedł za nią, a towarzysząc jej aż do Bachurim, płakał. Abner rzekł jednak do niego: Wróć się! I zawrócił. ¹⁷Przeprowadził też Abner rozmowy ze starszą Izraela, oznajmiając im: Już dawno okazywaliście pragnienie, aby mieć nad sobą Dawida jako króla. ¹⁸Dokonajcie

tego teraz, gdyż Pan dał Dawidowi taką obietnicę: Oto za pośrednictwem mojego sługi, Dawida, uwolnię lud mój izraelski z rąk filistyńskich i z rąk wszystkich wrogów. ¹⁹Podobnie też tłumaczył Abner Beniaminitom. Potem udał się Abner, by donieść Dawidowi w Hebronie o wszystkim tym, co wydało się słuszne Izraelitom i całemu domowi Beniamina. ²⁰Abner w towarzystwie dwudziestu mężczyzn udał się do Dawida do Hebronu. A Dawid wyprawił ucztę Abnerowi i jego towarzyszom. ²¹Wtedy Abner oświadczył Dawidowi: Zobowiązuję się, że pójdę, zgromadzę wszystkich Izraelitów wokół pana mojego, króla. Oni zawrą z tobą przymierze i będziesz sprawował nad nimi rządy według swego upodobania. Potem Dawid odprawił Abnera, który odszedł w pokoju. ²²Tymczasem, gdy słudzy Dawida wraz z Joabem wracali z wyprawy, przynosząc bogatą zdobycz, Abnera już nie było u Dawida w Hebronie, gdyż go odprawił, i tamten odszedł w pokoju. ²³Po powrocie Joaba i całego wojska, które mu towarzyszyło, doniesiono Joabowi, że Abner, syn Nera, przybył do króla, a ten go odprawił, tak że odszedł w pokoju. ²⁴Udał się więc Joab do króla i rzekł: Coś ty uczynił? Przecież przyszedł do ciebie Abner. Dlaczego go odprawiłeś, że w ten sposób odszedł? ²⁵Czyż nie znasz Abnera, syna Nera? Toż on przyszedł cię oszukać i wywiedzieć się o twych zamiarach i o twych wszystkich przedsięwzięciach. ²⁶Skoro tylko Joab wyszedł od Dawida, wysłał za Abnerem gońców, którzy zawrócili go od cysterny Sira. A Dawid o tym nie wiedział. ²⁷Kiedy Abner wrócił do Hebronu, Joab odprowadził go do środka bramy pod pozorem, że chce z nim poufnie porozmawiać. Tam zadał mu śmiertelny cios w podbrzusze za krew swego brata, Asahela. ²⁸Gdy Dawid otrzymał o tym wiadomość, powiedział: Ani ja, ani moje królestwo nie ponosi winy przed Panem za krew Abnera, syna Nera. ²⁹Niech [odpowiedzialność] za nią spadnie na głowę Joaba i na cały jego ród. Oby nigdy nie ustały w domu Joaba wycieki, trąd, podpieranie się laską, śmierć od miecza i głód chleba! ³⁰A Joab i jego brat, Abisaj, zamordowali Abnera, gdyż przez niego umarł ich brat, Asahel, w bitwie koło Gibeonu. ³¹Rzekł więc Dawid do Joaba i do wszystkich towarzyszących mu ludzi: Porozdzierajcie swe szaty, nałóżcie wory i podnieście lament przed [zwłokami] Abnera. Król Dawid postępował za marami. ³²Kiedy Abnera grzebano w Hebronie, król głośno płakał nad grobem Abnera, płakali też wszyscy ludzie. ³³Król ułożył pieśń żałobną i zaśpiewał ją: Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie nikczemnik? ³⁴Wszak ręce twoje nie były splecione ani nogi twoje nie były skute łańcuchem. Jak napadnięty przez złoczyńców umarłeś. Na to wzmogło się zawodzenie całego ludu. ³⁵Gdy zaś zebrał się lud, usiłował wymusić na Dawidzie, by jeszcze za dnia spożył posiłek, Dawid jednak postanowił: Niech mi to Bóg uczyni i tamto dorzuci, jeśli przed zachodem słońca skosztowałbym chleba lub czegokolwiek. ³⁶Kiedy doszło to do wiadomości ludu, uznał on to za słuszne; wszystko zresztą, co uczynił król, uważał za słuszne. ³⁷Wszyscy zebrani i cały Izrael przekonali się, że śmierć Abnera, syna Nera, nie została spowodowana przez króla. ³⁸Król powiedział również do sług swoich: Czy wy nie wiecie, że zginął dzisiaj wódz, i to znaczny w Izraelu? ³⁹Tymczasem ja czuję się jeszcze słaby, mimo że zostałem namaszczonej na króla. Ci zaś mężowie, synowie Serui, są dla mnie zbyt potężni. Niechże Pan odpłaci złoczyńcom według ich niegodziwości!

Kpł 18

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³Tego, co czynią w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, nie czynicie. Tego, co czynią w ziemi Kanaan, do której was wprowadzę, nie czynicie. Nie będziecie postępować według ich obyczajów. ⁴Będziecie wypełniać moje wyroki, będziecie przestrzegać moich ustaw, aby według nich postępować. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Będziecie przestrzegać moich ustaw i moich wyroków. Człowiek, który je wypełnia, żyje dzięki nim. Ja jestem Pan! ⁶Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ⁷Nie będziesz odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziesz odsłaniać jej nagości. ⁸Nie będziesz odsłaniać nagości swojej macochy, bo to jest nagość twojego ojca. ⁹Nie będziesz odsłaniać nagości swojej siostry, córki twojego ojca lub córki twojej matki, bez względu na to, czy urodziła się w domu, czy na zewnątrz. ¹⁰Nie będziesz odsłaniać nagości córki twojego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ¹¹Nie będziesz odsłaniać nagości córki żony twojego ojca, bo jest ona dzieckiem twojego ojca, jest twoją siostrą. ¹²Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swego ojca, bo ona jest krewną twojego ojca. ¹³Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ¹⁴Nie będziesz odsłaniać nagości brata swojego ojca: nie będziesz się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką. ¹⁵Nie będziesz odsłaniać nagości swojej synowej, bo jest ona żoną twojego syna, nie będziesz odsłaniać jej nagości. ¹⁶Nie będziesz odsłaniać nagości swojej bratowej, jest to nagość twojego brata. ¹⁷Nie będziesz odsłaniać nagości kobiety i jej córki. Nie będziesz brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłaby to rozpusta! ¹⁸Nie będziesz brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody. ¹⁹Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cielesnie z żoną twojego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty. ²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób beczcecił imienia Boga swojego. Ja jestem

Pan! ²²Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziesz obcował cielesnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałbyś się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest sromota! ²⁴Tymi wszystkimi rzeczami się nie plugawicie, bo tymi wszystkimi rzeczami plugawiły się narody, które wypędzam przed wami. ²⁵Także i ziemia stała się nieczysta. Ukaralem ją więc za jej winę, a ziemia wypuła swoich mieszkańców. ²⁶Strzeżcie więc ustaw i wyroków moich, nie czyńcie nic z tych obrzydliwości. Nie będzie ich czynić ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ²⁷Bo wszystkie te obrzydliwości czynili mieszkańcy ziemi, którzy byli przed wami, i ziemia została splugawiona. ²⁸Ale was ziemia nie wypunie z powodu splugawienia jej, tak jak wypuła naród, który był przed wami. ²⁹Bo każdy, kto czyni jedną z tych obrzydliwości, wszyscy, którzy je czynią, będą wyłączeni spośród swojego ludu. ³⁰Będziecie więc przestrzegać mego zarządzenia, abyście nie dopuszczali się żadnego z obrzydliwych obyczajów, którymi się rządzą przed wami, abyście nie splugawili się przez nie. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Pwt 22,5

³Tak postąpisz z jego osłem, tak postąpisz z jego płaszczem, tak postąpisz z każdą rzeczą zgubioną przez twego brata – z tym, co mu zginęło, a tyś znalazł; nie możesz od tego się odwrócić. ⁴Jeśli zobaczysz, że osioł twego brata albo wół jego upadł na drodze – nie odwrócisz się od nich, ale z nim razem je podniesiesz. ⁵Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny ani mężczyzna ubioru kobiety; gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana, Boga swego. ⁶Jeśli napotkasz przed sobą na drodze, na drzewie lub na ziemi, gniazdo ptaka z pisklętami lub jajkami wysiadywanymi przez matkę, nie zabierzesz matki z pisklętami. ⁷Matkę zostawisz w spokoju, a pisklęta możesz zabrać; aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył.

Rdz 24,65

⁶³wyszedł bowiem zamysłony na pole przed wieczorem. Podniósłszy oczy, ujrzał zbliżające się wielbłądy. ⁶⁴Gdy zaś Rebeka podniosła oczy, spostrzegła Izaaka, szybko zsiadła z wielbłąda ⁶⁵i spytała sługi: Kim jest ten mężczyzna, który idzie ku nam przez pole? Sługa odpowiedział: To mój pan. Wtedy Rebeka wzięła zasłonę i zakryła twarz. ⁶⁶Kiedy sługa opowiedział Izaakowi o wszystkim, czego dokonał, ⁶⁷Izaak wprowadził Rebeke do namiotu Sary, swej matki. Wziąwszy Rebeke za żonę, Izaak miłował ją, bo była mu pociechą po matce.

Rut 3,9

⁷Booz po jedzeniu i picu, w dobrym samopoczuciu poszedł położyć się na brzegu stosu jęczmienia. Wtedy Rut podeszła cicho, odkryła miejsce przy jego nogach i położyła się. ⁸A w środku nocy Booz poczuł zimno i rozglądając się dokoła, zobaczył kobietę leżącą przy jego nogach. ⁹Zapytał: Kto ty jesteś? Odpowiedziała: Ja jestem Rut, służebnica twoja. Rozciągnij brzeg swego płaszcza nade mną, albowiem jesteś powinowatym. ¹⁰Powiedział: Błogosławiona bądź, moja córko, przez Pana! Jeszcze lepiej niż za pierwszym razem okazałaś swoją miłość za drugim razem, gdy nie szukałaś młodych mężczyzn, biednych czy bogatych. ¹¹Nie lękaj się więc, moja córko; wszystko, co powiedziałaś, uczynię dla ciebie, gdyż wie każdy mieszkaniec tego miasta, że jesteś dzielną kobietą.

Pwt 23,1

¹Nikt, kto ma zgniecione jądra lub odcięty członek, nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ²Nie wejdzie syn nieprawego łoża do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu nie wejdzie do zgromadzenia Pana. ³Nie wejdzie Ammonita i Moabita do zgromadzenia Pana, nawet w dziesiątym pokoleniu; nie wejdzie do zgromadzenia Pana na wieki,

Rut 4,7

⁵W dniu, kiedy wykupisz pole z rąk Noemi – dodał Booz – weźmiesz również i Rut Moabitkę, żonę zmarłego, aby utrwalić jego imię na jego dziedzictwie. ⁶Krewny ów odpowiedział: Nie mogę skorzystać z prawa wykupu, nie ponosząc szkody na swoim majątku. Wypełnij ty moje prawo krewnego, bo ja nie mogę go wypełnić. ⁷A taki był dawniej zwyczaj w Izraelu co do prawa wykupu i co do zmiany: aby zatwierdzić całą sprawę, zdejmował człowiek swój sandał i dawał drugiej stronie. Taki był sposób zaświadczenia w Izraelu. ⁸Powiedział ów krewny do Boosa: Nabądź dla siebie moje prawo wykupu, i zdjaj swój sandał. ⁹Wtedy powiedział Booz do starszyny i do całego ludu: Świadcami jesteście, że nabyłem z rąk Noemi to wszystko, co należało do Elimeleka, i wszystko, co należało do Kilona i Machlona.

Pwt 25,9

⁷Jeśli nie będzie chciał ten mężczyzna wziąć swej bratowej za żonę, pójdzie bratowa do bramy miasta, do starszych, i powie: Nie mam szwagra, który by podtrzymał imię brata swego w Izraelu. Szwagier nie chce na moją korzyść dopełnić obowiązku, jaki na nim ciąży. ⁸Starsi tego miasta zawezwają go i przemówią do niego. Jeśli będzie obstawał przy swoim i powie: Nie chcę jej poślubić, ⁹pójdzie do niego bratowa na oczach starszych, zdejmie mu sandały z nogi, plunie mu w twarz i powie: Tak się postępuje z człowiekiem, który nie chce odbudować domu swego brata. ¹⁰I będzie nazwane imię jego w Izraelu: Dom tego, któremu zżuto sandały. ¹¹Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i podejdzie żona jednego z nich, a chcąc wyrwać męża z rąk bijącego, wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive,

1Sm 25,4-8

²Żył w Maon pewien człowiek, który miał posiadłość w Karmelu. Był to człowiek bardzo bogaty: miał trzy tysiące owiec i tysiąc kóz. Zajęty był właśnie stryżeniem owiec w Karmelu. ³Człowiek ten nazywał się Nabal, a jego żona – Abigail. Była to kobieta mądra i piękna, mąż natomiast był okrutny i występny; był Kalebitą. ⁴Kiedy Dawid posłyszał na pustyni, że Nabal strzyże swe owce, ⁵wysłał do niego dziesięciu młodzieńców, mówiąc im: Idźcie do Karmelu, udając się do Nabala; pozdrowicie go ode mnie. ⁶Powiedzcie memu bratu: Pokój niech będzie z tobą, pokój w twym domu i we wszystkim, co do ciebie należy! ⁷Słyszałem właśnie, że u ciebie jest pora stryżenia. Gdy twoi pasterze przebywali wśród nas, my nie sprawiliśmy im żadnej przykrości, nic im też nie zginęło, jak długo przebywali w Karmelu. ⁸Zapytaj zresztą sług twoich, to ci powiedzą. Darz więc życzliwością młodzieńców; przybyliśmy tu bowiem w dzień uroczysty. Zechciej użyzyć, co masz pod ręką, sługom twoim i synowi twemu, Dawidowi. ⁹Młodzieńcy Dawida przyszli i powtórzyli Nabalowi wszystkie te słowa w imieniu Dawida i w milczeniu oczekiwali [odpowiedzi]. ¹⁰Nabal tymczasem dał sługom Dawida taką odpowiedź: Któż to jest Dawid? Któż to jest syn Jessego? Teraz jest dużo sług takich, którzy porzucają swego pana.

Prz 31,10-31

¹⁰Alef Niewiastę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. ¹¹Bet Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; ¹²Gimel nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. ¹³Dalet O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. ¹⁴He Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. ¹⁵Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. ¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasada winnicę. ¹⁷Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. ²⁰Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. ²¹Lamed Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat. ²²Mem Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury. ²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiadzie. ²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Stojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba leniwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. ³⁰Szin Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. ³¹Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Prz 31,30

²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkie. ³⁰Szin Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. ³¹Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

1Sm 18,3n

¹Kiedy właśnie przestał przemawiać do Saula, dusza Jonatana przylgnęła całkowicie do duszy Dawida. Pokochał go Jonatan tak jak samego siebie. ²Od tego również dnia Saul zabrał go do siebie i nie pozwolił mu już wrócić do domu ojcowskiego. ³Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, umiłował go bowiem jak samego siebie. ⁴Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i oddał go Dawidowi, jak i resztę swojego stroju – aż do miecza, łuku i pasa. ⁵A Dawid wystąpił się i wiodło mu się dobrze, dokądkolwiek go Saul posyłał. Saul więc ustanowił go dowódcą wojska. [Dawid] był lubiany nie tylko przez cały naród, ale też przez dworzany Saula. ⁶Gdy przybyli oni i wracał Dawid po zabicie Filistyna, kobiety ze wszystkich miast wyszły ze śpiewem i tańcami naprzeciw króla Saula, przytórze bębnow, okrzyków i cymbałów.

Rdz 37,33

³¹A oni wzięli szatę Józefa i zabiwszy młodego kozła, umoczyli ją we krwi, ³²po czym tę szatę posłali ojcu. Ci zaś, którzy ją przywieźli, rzekli: Znaleźliśmy ją. Zobacz, czy to szata twego syna, czy nie. ³³[Jakub] rozpoznałszy ją, zawołał: Szata mego syna! Dziki zwierz go pożarł: Józef został rozszarpany! ³⁴I Jakub rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i oplakiwał syna przez długi czas. ³⁵Gdy zaś wszyscy jego synowie i córki usiłowali go pocieszać, nie słuchał po ciech, mówiąc: Już w smutku zstąpię za synem moim do Szeolu. I ojciec jego [nadal] go oplakiwał.

Rdz 27,15

¹³Rzekła mu matka: Niech na mnie spadnie to przekleństwo dla ciebie, mój synu! Tylko posłuchaj mnie, idź i przynieś mi [koźlęta]. ¹⁴Poszedł więc, wziął i przyniósł [je] swej matce; ona zaś przyrzędziła z nich smaczną potrawę, taką, jaką lubił jego ojciec. ¹⁵Potem Rebeka wzięła szaty Ezawa, swego starszego syna, najlepsze, jakie miała u siebie, ubrała w nie Jakuba, swojego młodszego syna, ¹⁶i skórkami koźląt owinęła mu ręce i niewłosioną szyję. ¹⁷Po czym dała Jakubowi ową smaczną potrawę, którą przygotowała, i chleb.

Rdz 27,27

²⁵Rzekł więc [Izaak]: Podaj mi, abym zjadł to, co upolowałeś, synu mój, i abym ci sam pobłogosławił. Jakub podał mu i on jadł. Przyniósł mu też i wina, a on pił. ²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliży się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szaty, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użyzca rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony!

Pnp 4,11

⁹Oczarowałaś me serce, siostrze ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzaniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników. ¹⁰Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ilej lepszą jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! ¹¹Nektarem ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu. ¹²Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym. ¹³Pędy twe – granatów gaj z owocem wybornym, kwiaty henny i nardu,

Syr 40,4

²Przedmiotem ich rozmyślań i obawą serca jest myśl o tym, co ich czeka, jest dzień śmierci. ³Poczynając od tego, który siedzi na wspaniałym tronie, aż do tego, który siedzi na ziemi i w popiele, ⁴od tego, który nosi fioletową purpurę i wieniec, do tego, który się okrywa zgrzebnym płótnem: [wciąż] gniew, zazdrość, przerażenie i niepokój, bojaźń śmierci, nienawiść i kłótnia. ⁵Nawet w czasie odpoczynku na łóżku sen nocny zmienia mu wyobrażenia: ⁶zaznaje mało spoczynku, jakby nic, a już w snach [ma takie wrażenie], jakby w dzień stał na czatach, jest przerażony widzeniem swego serca, jakby uciekał przed bitwą –

Hi 31,20

¹⁸Od dziecka jak ojciec go wychowałem i prowadziłem od łona matki. ¹⁹Czy na biedaka nagiego patrzałem, kiedy nędzarzom zabrakło odzienia? ²⁰Czy jego biodra mi nie dziękowały, że grzała je wełna mych jagniąt? ²¹Czy sierocie ręką groziłem, widząc w bramie mego poplecznika? ²²Niech barki mi odpadną od karku, niech ramię mi wyskoczy ze stawu,

Pwt 10,18n

¹⁶Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i strasliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy strasliwe, które widziały wasze oczy.

Wj 19,10

⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. ¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią:

Rdz 35,2

¹Rzekł Bóg do Jakuba: Idź do Betel i tam zamieszkać. Wznies też tam ołtarz Bogu, który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed twym bratem, Ezawem. ²Rzekł więc Jakub do swych domowników i do wszystkich, którzy z nim byli: Usuńcie [wizerunki] obcych bogów, które macie u siebie; oczyśćcie się i zmieńcie szaty. ³Pójdźmy bowiem do Betel i tam zbuduj ołtarz Bogu, który wysłuchał mnie w czasie mej niedoli i wspomagał mnie, gdziekolwiek byłem. ⁴Oddali więc Jakubowi wszystkie [wizerunki] obcych bogów, jakie posiadali, oraz kolczyki, które nosili w uszach, i Jakub zakopał je pod terebintem w pobliżu Sychem.

Wj 28,2n

¹Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. ²I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie. ³Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażylem w zmysł piękną, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan. ⁴Oto szaty, jakie winni sporządzić: pektorał, efod, suknia wierzchnia, tunika wyszywana, tiara i pas. Te szaty sporządzisz dla twego brata, Aarona, i dla jego synów, aby Mi służyli jako kapłani. ⁵A użyj na to złotych nici, fioletowej i czerwonej purpury i karmazynu oraz skręconego bisioru.

Kpł 16,4

²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przeblagalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będą się ukazywał w obłoku nad przeblagalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przeblagalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubić się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przeblagalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego i dokona przeblągania za siebie i za swój dom.

Kpł 13-15

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza i Aarona: ²Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. ³Kapłan obejrzy chore miejsce na skórze ciała: jeżeli włosy na chorym miejscu stały się białe i jeżeli znak wydaje się wklęsnięty w stosunku do skóry ciała, jest to plaga trądu. Kapłan stwierdzi to i uzna człowieka za nieczystego. ⁴Jeżeli jednak plama na skórze jego ciała jest biała, ale nie wydaje się wklęsnięta w stosunku do skóry i włosy nie pobielały, to kapłan odosobni chorego na siedem dni. ⁵Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plama się nie powiększa, nie rozszerza się na skórze, to odosobni go znowu na siedem dni. ⁶Potem, siódmego dnia, kapłan znowu go obejrzy. Jeżeli plama stała się matowa i nie rozszerzyła się na skórze, to uzna go za czystego. To była zwykła wysypka. Wypierze ubranie i będzie czysty. ⁷Jeżeli jednak wysypka rozszerzyła się na skórze po stawieniu się chorego przed kapłanem w celu oczyszczenia, w takim przypadku stawi się on przed kapłanem po raz drugi. ⁸Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że wysypka rozszerzyła się na skórze, uzna go za nieczystego: jest to trąd. ⁹Jeżeli ukaże się na kimś plaga trądu, przyprowadzą go do kapłana. ¹⁰Kiedy kapłan obejrzy go i stwierdzi, że na skórze jego jest białe nabrzmienie, porośnięte białym włosem, i żywe mięso na tym nabrzmieniu, ¹¹oznacza to, że na skórze jego ciała jest trąd zastarzały. Kapłan uzna go za nieczystego. Nie odosobni go, bo on jest nieczysty. ¹²Jeżeli zaś trąd mocno wykwił na skórze i okrywa całą skórę od stóp do głowy, gdziekolwiek spojrzą oczy kapłana, ¹³i kapłan stwierdzi, że trąd okrywa całe ciało tamtego, w takim razie uzna go za czystego – cały stał się biały, a więc jest czysty. ¹⁴Jednak w dniu, w którym się ukaże na nim żywe mięso, będzie nieczysty. ¹⁵Kapłan zobaczy żywe mięso i uzna go za nieczystego – żywe mięso jest nieczyste, to jest trąd. ¹⁶Jeżeli jednak żywe mięso

stanie się znowu białe, to chory przyjdzie do kapłana. ¹⁷Kapłan go obejrzy i jeśli stwierdzi, że chore miejsce stało się białe, to uzna go za czystego. Jest on czysty. ¹⁸Jeżeli na czymś ciele na skórze pojawi się wrzód i zostanie wyleczony, ¹⁹ale na miejscu wrzodu będzie białe nabrzmienie albo plama biało-czerwonawa, to pokaze się [on] kapłanowi. ²⁰Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że ta plama zdaje się być wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na niej stały się białe – uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu, która wykwiła na wrzodzie. ²¹Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że tam nie ma białych włosów i że ta plama nie jest wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest ona matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²²Jeżeli ona rzeczywiście rozszerzy się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²³Jeżeli jednak ta plama pozostanie bez zmiany i nie rozszerzy się, jest to blizna po wrzodzie – kapłan uzna go za czystego. ²⁴Jeżeli ktoś ma na swojej skórze oparzeliznę i jeżeli na tej oparzeliznie uformuje się plama czerwonawa lub biała, ²⁵to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że włosy na plamie pobielały i że wydaje się ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, jest to trąd, który wykwił na oparzeliznie. Kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²⁶Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że nie ma na plamie białych włosów i że nie jest ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²⁷Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli plama rzeczywiście rozszerzyła się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu. ²⁸Jeżeli jednak plama pozostanie bez zmiany, nie rozszerzy się na skórze, ale stanie się matowa, jest to tylko blizna po oparzeniu. Kapłan uzna go za czystego, bo to jest blizna po oparzeniu. ²⁹Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety będzie chore miejsce, ³⁰kapłan obejrzy to miejsce. Jeżeli stwierdzi, że wydaje się ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na nim stały się żółte i cienkie, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to grzybica, to jest trąd głowy lub brody. ³¹Jeżeli zaś kapłan, oglądając miejsce zdradzające objawy grzybicy, stwierdzi, że nie jest ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, lecz nie ma na nim czarnych włosów, to kapłan odosobni podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³²Potem, siódmego dnia, kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się, że nie ma na niej żółtych włosów i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, ³³to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca zdradzającego objawy grzybicy. Potem kapłan znowu odosobni człowieka podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³⁴Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się na skórze i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, kapłan uzna go za czystego. Wypierze on ubranie i będzie czysty. ³⁵Jeżeli jednak grzybica będzie się rzeczywiście rozszerzała na jego skórze po oczyszczeniu, ³⁶to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że grzybica rozszerzyła się na skórze, to nie musi szukać żółtych włosów – jest on nieczysty. ³⁷Ale jeżeli w jego oczach grzybica pozostanie bez zmiany i czarne włosy będą rosnąć na tym miejscu, to znaczy, że grzybica została wyleczona – jest on czysty, i kapłan uzna go za czystego. ³⁸Jeżeli u mężczyzny lub kobiety ukaże się na skórze wiele białych plam ³⁹i jeżeli kapłan stwierdzi, że na ich skórze są białe plamy matowe, jest to tylko pokrzywka, która wykwiła na skórze. Taki jest czysty. ⁴⁰Jeżeli u kogoś głowa wyłysieje, to jest on łysy i jest on czysty. ⁴¹Jeżeli u kogoś czoło wyłysieje, jest on na pół łysy i także jest czysty. ⁴²Jeżeli na łysinie albo na łysiejącym czole ukaże się plama biało-czerwonawa, jest to trąd, który wykwił na łysinie lub na łysiejącym czole. ⁴³Jeżeli więc kapłan stwierdzi u niego chorobliwe nabrzmienie biało-czerwonawe na łysinie lub na łysiejącym czole, podobne do trądu na skórze ciała – ⁴⁴jest to człowiek trędowaty. Jest on nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego – jego plaga jest u niego na głowie. ⁴⁵Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozzerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! ⁴⁶Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem. ⁴⁷Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym, ⁴⁸czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁴⁹otoż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwonawa na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi. ⁵⁰Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni. ⁵¹Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na skórze, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty. ⁵²Należy więc spalić ubranie albo wątek, albo osnowę, albo jakikolwiek przedmiot wełniany lub lniany, lub skórzany, na którym ukaże się plaga, bo jest to złośliwy trąd – będzie spalony w ogniu! ⁵³Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁵⁴wtedy kapłan każe wyprać przedmiot zarażony plagą i każe go odosobnić jeszcze na siedem dni. ⁵⁵Jeżeli po wypraniu kapłan stwierdzi, że plaga nie zmieniła swego wyglądu, jest to nieczyste, chociażby plaga nie rozszerzyła się. Spalisz to, niezależnie od tego, czy tkanina jest przeżarta z tej czy z tamtej strony. ⁵⁶Ale jeżeli kapłan po wypraniu stwierdzi, że plama stała się matowa, oderwie to miejsce od ubrania albo od skóry, albo od wątku, albo od osnowy. ⁵⁷Jeżeli plama znowu ukaże się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to wykwił trądu. Spalisz w ogniu to miejsce, na którym jest plaga. ⁵⁸Jednak ubranie albo wątek, albo osnowa, albo jakiś przedmiot skórzany, który wyprałeś i z którego znikła plaga, będzie wypra-

ny po raz drugi i będzie czysty.⁵⁹To jest prawo dotyczące plagi trądu na ubraniu wełnianym albo lnianym, na wątku albo na osnowie lub na jakimś przedmiocie skórzanym, aby je uznać za czyste lub nieczyste. **[14]**¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana,³a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu,⁴to kapłan nakaze mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop.⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą.⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą.⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole.⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem.⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty.¹⁰Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owoc roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy.¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania.¹²Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem.¹³Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłagalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłagalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta!¹⁴Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi.¹⁵Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń.¹⁶Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem.¹⁷Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaże wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia.¹⁸To, co jeszcze pozostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłaga za niego Pana.¹⁹Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłagania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną.²⁰Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłagania, a będzie oczyszczony.²¹Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy²²i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną, a drugi na ofiarę całopalną.²³Ósmego dnia przyprowadzi je dla swego oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana.²⁴Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi gest kołysania przed Panem.²⁵Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi.²⁶Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń.²⁷Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni.²⁸Następnie kapłan pomaże oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia.²⁹Resztę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłagał za niego Pana.³⁰Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać,³¹jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu.³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie.³³Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴Kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was,³⁵wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] na domu mi się ukazała.³⁶Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzyć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby obejrzyć dom.³⁷Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonych, które wydają się wklęsnięte w stosunku do ściany,³⁸kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni.³⁹Siódmego dnia kapłan wróci. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na ścianach domu,⁴⁰to każe wyrwać kamienie, na których jest plaga, i wyrzucić je za miasto, na miejsce nieczyste.⁴¹Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz dokoła i wysypać zaprawę pochodzącą ze skrobania za miasto, na miejsce nieczyste.⁴²Następnie wezmą inne kamienie i umieszczą je zamiast poprzednich kamieni, wezmą inną zaprawę i otynkują dom.⁴³Jeżeli jednak plaga powróci i wykwitnie na domu po usunięciu kamieni, po oskroba-

niu domu i po otynkowaniu,⁴⁴to kapłan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na domu, jest to złośliwy trąd w domu – ten dom jest nieczysty.⁴⁵W takim wypadku dom będzie rozebrany, jego kamienie, drewno, cała zaprawa wyniesione będą za miasto, na miejsce nieczyste.⁴⁶Jeżeli ktoś wejdzie do tego domu, podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora.⁴⁷Jeżeli ktoś będzie spał w tym domu, wypierze ubranie; jeżeli ktoś będzie jadł w tym domu, wypierze ubranie.⁴⁸Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się w tym domu po otynkowaniu go, to uzna ten dom za czysty, bo plaga trądu została uleczone.⁴⁹Aby oczyścić dom, kapłan weźmie dwa ptaki, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop.⁵⁰Zabije jednego ptaka nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą.⁵¹Potem weźmie kawałek drewna cedrowego, hizop, nitki karmazynowe i ptaka żywego, umoczy je we krwi ptaka zabitego i w wodzie żywej, i pokropi dom siedem razy.⁵²W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą żywą, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi.⁵³Ptaka zaś żywego wypuści poza miasto, na pole. W ten sposób dokona przebłagania za dom i będzie on czysty.⁵⁴To jest prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i grzybicy,⁵⁵trądu ubrania i domu,⁵⁶nabrzmienia, wysypki i białej plamy,⁵⁷aby pouczyć, kiedy coś jest czyste, a kiedy nieczyste. To jest prawo odnoszące się do trądu. **[15]**¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty.³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość.⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty.⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste.¹⁰Każdy, kto dotknie się czegośkolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.¹²Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą.¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty.¹⁴Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi.¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłagania wobec Pana za jego wycieki.¹⁶Jeżeli z mężczyzny wypłynie nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora.¹⁸Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysty aż do wieczora.¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora.²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiadzie, będzie nieczyste.²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora.²⁴Jeżeli jakiś mężczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste.²⁵Jeżeli kobieta doznaje wpływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje wpływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego wpływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej.²⁶Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego wpływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiadzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna.²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.²⁸Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego wpływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta.²⁹Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania.³⁰Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przebłagania wobec Pana z powodu jej nieczystego wpływu [krwi].³¹Powstrzymujcie więc Izraelitów od ich nieczystości, aby nie pomarli wskutek swojej nieczystości, bezczeszczając moje mieszkanki, które jest wśród nich.³²To jest prawo dotyczące tego, który cierpi na wycieki, i tego, który doznaje wylewu nasienia, a przez to staje się nieczysty,³³a także kobiety, która podlega miesięcznej nieczystości, i w ogóle mężczyzny

lub kobiety mających wycieki, jak również i mężczyzny, który obcuje z kobietą nieczystą.

1Krl 22,30

²⁸Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokoju, znaczyłyby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! ²⁹Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie. ³⁰Tam król izraelski powiedział Jozafatowi: Zanim pójdę w bój, przebiorę się, ty zaś wdziej swoje szaty! Następnie król izraelski przebrał się i dopiero wtedy przystąpił do walki. ³¹A król Aramu swoim trzydziestu dwu dowódcom rydwanów wydał taki rozkaz: Nie walczcie ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem izraelskim. ³²Toteż kiedy dowódcy rydwanów zobaczyli Jozafata, powiedzieli: Ten jest królem izraelskim. Wtedy zwrócili się ku niemu, aby z nim walczyć. Wówczas Jozafat wydał okrzyk bojowy.

1Mch 10,20

¹⁸Król Aleksander bratu Jonatanowi – pozdrowienie. ¹⁹Dowiadujemy się, że jesteś nadzwyczaj potężny i godzien tego, żeby zostać naszym przyjacielem. ²⁰Dlatego ustanawiamy cię dzisiaj arcykapłanem twego narodu, nadajemy ci tytuł królewskiego przyjaciela (przy tym posłał mu purpurę i złoty wieniec). Trzymaj naszą stronę i dochowaj nam przyjaźni! ²¹W Święto Namiotów w siódmym miesiącu sto sześćdziesiątego roku Jonatan przywdział świętą szatę. Zgromadził też wojsko i przygotował wiele broni. ²²Gdy Demetriusz dowiedział się o tych wydarzeniach, zasmucił się i powiedział:

1Mch 10,62

⁶⁰On z wielkim przepychem udał się do Ptolemaid i spotkał się z obydwojma królami. Tam obdarzył ich, a także ich przyjaciół srebrem, złotem i wielu innymi upominkami. Znalazł więc u nich łaskę. ⁶¹Ale najgorsi z Izraela, bezbożnicy, zebraли się razem przeciwko niemu, a żeby go oskarżyć. Król jednak nie zwracał na nich uwagi. ⁶²Przeciwnie, król rozkazał nawet, aby Jonatan zdjął swoje szaty i żeby go ubrano w purpurę. Tak też uczyniono. ⁶³Potem zaś król posadził go przy sobie, a do swoich najwyższych urzędników powiedział: Idźcie z nim przez środek miasta i ogłaszajcie, żeby nikt nie odważył się wnosić jakiegokolwiek skargi przeciwko niemu i żeby nikt mu się nie naprzykrzał w żadnej sprawie. ⁶⁴Gdy zaś jego oskarżyciele usłyszeli, co zostało ogłoszone, i zobaczyli go okrytego purpurą, wszyscy pouciekali.

1Mch 10,64

⁶²Przeciwnie, król rozkazał nawet, aby Jonatan zdjął swoje szaty i żeby go ubrano w purpurę. Tak też uczyniono. ⁶³Potem zaś król posadził go przy sobie, a do swoich najwyższych urzędników powiedział: Idźcie z nim przez środek miasta i ogłaszajcie, żeby nikt nie odważył się wnosić jakiegokolwiek skargi przeciwko niemu i żeby nikt mu się nie naprzykrzał w żadnej sprawie. ⁶⁴Gdy zaś jego oskarżyciele usłyszeli, co zostało ogłoszone, i zobaczyli go okrytego purpurą, wszyscy pouciekali. ⁶⁵Król zaś uczcił go odznaczeniami, zaliczył go między pierwszych swych przyjaciół i zamianował wodzem i zarządcą [Judei]. ⁶⁶Wtedy Jonatan w pokoju i z radością powrócił do Jerozolimy.

1Mch 11,58

⁵⁶Tryfon zaś zawładnął bestiami i zdobył Antiochię. ⁵⁷Młody Antioch zaś napisał do Jonatana te słowa: Potwierdzam twoją godność arcykapłana i ustanawiam cię zarządcą nad czterema okręgami. Będziesz jednym z królewskich przyjaciół. ⁵⁸Przysłał mu też złote naczynia stołowe i dał mu pozwolenie na picie ze złotych kielichów, chodzenie w purpurowej szacie i noszenie złotej sprzączki. ⁵⁹Szymona zaś, jego brata, zamianował wodzem na obszarze od Schodów Tyru aż do granic Egiptu. ⁶⁰Jonatan wyruszył [z Jerozolimy] i przeszedł przez krainę za Rzeką i przez tamtejsze miasta. Całe syryjskie wojsko złączyło się z nim, aby mu pomagać. Gdy przybył do Askalonu, mieszkańcy miasta przywitali go uroczyscie.

1Mch 14,44

⁴²że będzie ich wodzem; że on będzie się troszczył o świątynię i wyznaczał urzędników, czuwających nad ich robotami publicznymi, nad krajem, wojskiem i twierdzami; ⁴³że będzie się troszczył o świętości; że wszyscy mu będą posłuszni; że jego imieniem będą znaczone wszystkie umowy spiswane w kraju, i że będzie się ubierał w purpurę i złoto. ⁴⁴Nikomuspośród ludu ani spomiędzy kapłanów nie wolno odmówić znaczenia ani jednemu z tych przepisów, ani przeciwstawić się jego zarządzeniom. Bez jego pozwolenia nie wolno zwoływać zgromadzenia w obrębie kraju, ubierać się w purpurę ani używać złotej sprzączki. ⁴⁵Każdy, kto uczyni coś przeciwko temu rozporządzeniu lub odmówi znaczenia któremu z

tych przepisów, zasłuży na karę. ⁴⁶Cały lud uznał za słuszne pozwolić Szymonowi postępować zgodnie z tym, co zostało wyżej powiedziane.

2Krl 9,13

¹¹Jehu wyszedł do sług swego władcy, którzy go zapytali: Czy wszystko idzie dobrze? Po co ten szalaniec przyszedł do ciebie? Odpowiedział im: Wy znacie człowieka i jego gadaninę. ¹²Lecz oni powiedzieli: Kłamstwo! Opowiedz, proszę, nam! Wtedy rzekł: Tak a tak powiedział do mnie: Tak mówi Pan: Namaściłem cię na króla Izraela. ¹³Wtedy pośpiesznie zdjęli swoje okrycia, rozeszli je pod jego stopami, na samych stopniach, zatrąbili i ogłosili: Jehu jest królem! ¹⁴Jehu, syn Jozafata, syna Nimszego, uknuł spisek przeciw Joramowi. Otóż Joram wraz z całym Izraelem strzegł Ramot w Gileadzie przed Chazaelem, królem Aramu. ¹⁵Jednakże król Joram wycofał się do Jizreel, aby leczyć się z ran, które mu zadali Aramejczycy, gdy walczył przeciw Chazaelowi, królowi Aramu. Jehu powiedział: Jeżeli taki jest wasz zamiar, niech nie wyjdzie z miasta zbieg, aby zanieść wieść do Jizreel.

2Sm 1,24

²²lecz krwią poległych, tuszczem mocarzy. Łuk Jonatana nigdy się nie cofał, a miecz Saula nie wracał daremnie. ²³Saul i Jonatan, kochani i pełni uroku, za życia i w śmierci nie są rozdzieleni. Byli oni bystrzejsi od orłów, dzielniejsi od lwów. ²⁴O, płaczem nad Saulem, córki izraelskie: On was ubierał w prześliczne szkarłaty, złotymi zdobami upiększał stroje. ²⁵Jakże zginąć mogli waleczni, wśród boju Jonatan przebity śmiertelnie? ²⁶Żal mi ciebie, mój bracie, Jonatanie. Tak bardzo byłeś mi drogi! Więcej cenilem twą miłość niżeli miłość kobiet.

1Krl 19,19

¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zstawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem? ²¹Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

2Krl 2,13nn

¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojcze mój! Ojcze mój! Rydwan Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. ¹⁴I wziął płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry, i uderzył w wody. Wtedy rzekł: Gdzie jest Pan, Bóg Eliasza? I uderzył w wody, a one rozdzieliły się na obydwie strony. Elizeusz zaś przeszedł [środkiem]. ¹⁵Synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, ujrzeni go z przeciwka i oświadczyli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu. Wyszli zatem naprzeciw niego, oddali mu pokłon do ziemi ¹⁶i powiedzieli do niego: Oto wśród twoich sług jest pięćdziesięciu dzielnych ludzi. Niechaj pójdą i poszukają pana twojego, czy go nie uniosł Duch Pański i nie spuścił na jakąś górę lub na jakąś dolinę. Lecz on odpowiedział: Nie posyłajcie! ¹⁷A gdy nalegali na niego zbyt mocno, powiedział: Poślijcie! Posłali więc pięćdziesięciu mężów, którzy szukali Eliasza trzy dni i nie znaleźli go.

Kpł 21,10

⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was uświęcałem! ⁹Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu. ¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdzierał swych szat. ¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narazi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezcześcił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan!

¹Ty zaś rozkaż bratu twemu, Aaronowi, i jego synom, wybranym spośród Izraelitów, podejść do ciebie, aby Mi służyli jako kapłani: Aaron oraz Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar, synowie Aarona. ²I sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, ku czci i ku ozdobie. ³Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażylem w zmysł piękna, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan. ⁴Oto szaty, jakie winni sporządzić: pektorał, efod, suknia wierzchnia, tunika wyszywana, tiara i pas. Te szaty sporządzisz dla twego brata, Aarona, i dla jego synów, aby Mi służyli jako kapłani. ⁵A użyją na to złotych nici, fioletowej i czerwonej purpury i karmazynu oraz skręconego bisioru. ⁶Efod wykonają ze złotych nici i z fioletowej oraz czerwonej purpury, z karmazynu oraz ze skręconego bisioru – dzieło biegłego tkacza. ⁷[Efod] będzie miał przypięte dwa naramienniki, a będą przypięte na obu górnych końcach. ⁸A przepaska efodu, która się na nim powinna znajdować i stanowić całość, ma być wykonana tak samo ze złotych nici, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. ⁹Weźmiesz dwa onyksy i wyrzeżesz na nich imiona synów Izraela. ¹⁰Sześć imion na jednym kamieniu, a sześć pozostałych imion na kamieniu drugim, według porządku ich urodzenia. ¹¹Jak się wykuwa w kamieniu i jak rytownik sporządza pieczęcie, tak wyrzyj i ty na obu kamieniach imiona synów Izraela i osadz je w złotych oprawach. ¹²Dwa te kamienie umieścisz na obu naramiennikach efodu jako kamienie pamięci o synach Izraela. I będzie nosił Aaron ich imiona przed Panem na obu ramionach – dla pamięci. ¹³Umieścisz je w złotych obszyciach: ¹⁴i dwa łańcuszki z czystego złota wykonasz: jakby plecionki, i te łańcuszki osadzisz w obszyciach. ¹⁵Uczynisz też pektorał do radzenia się wyroczni – dzieło biegłego tkacza – w ten sam sposób jak efod: ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. ¹⁶Będzie kwadratowy i we dwoje złożony, a długość jego i szerokość będzie wynosiła jedną piędź. ¹⁷Umieścisz na nim cztery rzędy drogich kamieni: w jednym rzędzie rubin, topaz i szmaragd – rząd pierwszy, ¹⁸w drugim rzędzie granat, szafir i beryl, ¹⁹w trzecim rzędzie hiacynt, agat i ametyst, ²⁰a w czwartym rzędzie złocisty topaz, onyks i jaspis. Będą osadzone rzędami w oprawie ze złota. ²¹Kamienie te otrzymają imiona synów Izraela: będzie ich dwanaście według ich imion; będą ryte na wzór pieczęci, każdy z własnym imieniem, według dwunastu pokoleń. ²²Uczynisz do pektorału łańcuszki jako skręcone sznurki, jak plecionka, z czystego złota. ²³Uczynisz też do pektorału dwa złote pierścienie i przymocujesz oba te pierścienie na obu [górnym] końcach pektorału. ²⁴Dwie złote plecionki przewleciesz przez oba pierścienie na obu [górnym] końcach pektorału. ²⁵Oba zaś pozostałe końce obydwu plecionek przymocujesz do obu opraw i przywiążesz do poprzedniego naramiennika efodu. ²⁶Potem wykonasz jeszcze dwa złote pierścienie – i umieścisz je na dwóch [dolnych] końcach pektorału u jego brzegu po stronie wewnętrznej, zwróconej do efodu. ²⁷I wykonasz [jeszcze] dwa złote pierścienie i przymocujesz je do obu naramienników efodu po jego zewnętrznej stronie u dołu, w miejscu spięcia efodu z przepaską. ²⁸Potem zwiążesz pierścienie pektorału z pierścieniami efodu sznurem z fioletowej purpury, tak aby pektorał leżał na przepasce efodu i nie mógł się przesunąć ze swego miejsca na efodzie. ²⁹W ten sposób Aaron będzie nosił imiona synów Izraela, wypisane na pektoralu do radzenia się wyroczni, na swym sercu, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego, aby [o nich] pamiętał przed Panem ustawicznie. ³⁰Do pektorału do radzenia się wyroczni włożysz urims i tummims, aby były na sercu Aarona, gdy będzie wchodził przed oblicze Pana. I tak będzie nosił Aaron zawsze na sercu swoim [pektorał] do radzenia się wyroczni dla Izraelitów przed obliczem Pana. ³¹Pod efod zrobisz suknię, całą z fioletowej purpury. ³²I będzie miała w środku otwór na głowę i obszywkę dokoła otworu, wykonaną przez tkacza, jak przy otworze pancerza, aby się nie rozdarła. ³³Dokoła dolnych jej brzegów przyszyjesz jabłko granatu z fioletowej i czerwonej purpury oraz z karmazynu, i dzwonki złote pomiędzy nimi dokoła. ³⁴Dzwonek złoty i jabłko granatu będą następowały na przemian dokoła na dolnych brzegach sukni. ³⁵I będzie miał ją na sobie Aaron podczas pełnienia służby, aby słyszał dźwięk, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego przed oblicze Pana i gdy będzie wychodził – ażeby nie umarł. ³⁶I wykonasz ozdobę w kształcie kwiatu z czystego złota, i wyrzeżesz na niej, jak się ryje na pieczęci: „Poświęcony Panu”. ³⁷I przywiążesz ją sznurem z fioletowej purpury, tak żeby była na tiarze i żeby na przedniej stronie tiary była umieszczona. ³⁸I będzie ona na czole Aarona, ponieważ Aaron poniesie odpowiedzialność za uchybienia popełnione przy ofiarach, które będą składać Izraelici, i przy wszystkich świętych darach. A będzie ciągle na jego czole dla zjednania mu łaski w oczach Pana. ³⁹I utkasz suknię z bisioru, i zrobisz tiarę z bisioru i pas, który będzie tkaniną wielobarwnie wyszywaną. ⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku ozdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ⁴²I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do голени okryli nimi nagość ciała. ⁴³I będą je nosić Aaron i jego synowie, ile razy będą wchodzić do Namiotu Spotkania lub będą zbliżać się do ołtarza dla pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęły na siebie grzechu i nie pomarły. To jest rozporządzenie na wieki dla niego, a po nim dla jego potomstwa. ²⁹ W ten sposób postąpisz, gdy będziesz ich wyświęcał na kapłanów: weźmiesz młodego cielca i dwa barany bez skazy, ²i praśne chleby, i praśne

placki, zaprawione oliwą, i praśne podpłomyki pomazane oliwą. Upieczesz je z najczystszej mąki pszennej ³i włożywszy je do tego samego kosza, w koszu złożysz je na ofiarę jednocześnie z młodym cielcem i dwoma baranami. ⁴Aaronowi zaś i synom jego rozkażesz przybliżyć się do wejścia do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą. ⁵Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w suknię, w efod oraz w pektorał, a przymocujesz go przepaską efodu. ⁶A włożywszy mu tiarę na głowę, umieścisz święty diadem na tiarze. ⁷Następnie weźmiesz olej do namaszczenia i wylejesz go na jego głowę, i namaścisz go. ⁸Także synom jego każeś się przybliżyć i ubierzesz ich w tuniki ⁹oraz przepaszesz Aarona i jego synów pasami i okryjesz głowy ich mitrami, i będzie należało do nich kapłaństwo na mocy nieodwołalnego prawa. I wprowadzisz Aarona i jego synów w czynności kapłańskie. ¹⁰Potem przyprowadzisz młodego cielca przed Namiot Spotkania i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie cielca. ¹¹I zabijesz go wobec Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania. ¹²Wziąwszy zaś nieco krwi tego cielca, namaścisz wskazującym palcem rogi ołtarza, a resztę krwi wylejesz u podstawy ołtarza. ¹³A potem zbierzesz tłuszcz, który pokrywa wnętrznosci, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i spalisz to na ołtarzu. ¹⁴Lecz mięso cielca i jego skórę, i jelita z ich zawartością spalisz w ogniu poza obozem. Jest to ofiara za grzech. ¹⁵Weźmiesz następnie pierwszego barana i Aaron oraz jego synowie położą ręce na głowie barana. ¹⁶I zabijesz potem tego barana, a wzięwszy nieco jego krwi, pokropisz ołtarz dokoła. ¹⁷I podzieliś barana na części, a obmywszy jego wnętrznosci i nogi, położysz je na innych jego częściach i na głowie. ¹⁸I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalenia dla Pana, miła woń, ofiara spalana dla Pana. ¹⁹A potem weźmiesz drugiego barana, Aaron zaś i jego synowie położą ręce na jego głowie. ²⁰I zabijesz barana, a wzięwszy nieco jego krwi, namaścisz nią wierzch prawego ucha Aarona i wierzchy prawych uszu jego synów, i kciuki ich prawej ręki i duże palce nogi, i pokropisz krwią ołtarz dokoła. ²¹I weźmiesz nieco krwi, która jest na ołtarzu, i oleju do namaszczenia, i pokropisz Aarona i jego szaty, i jego synów oraz ich szaty, aby był poświęcony razem ze swymi szatami, a z nim także jego synowie i szaty jego synów. ²²I weźmiesz z barana tłuszcz i ogon, i tłuszcz pokrywający wnętrznosci, i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, i obie nerki, i tłuszcz, który jest na nich, i prawe udo, bo to jest baran ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie; ²³także bochen chleba i placek na oliwie, i podpłomyk z kosza praśników, które są przed Panem. ²⁴Wszystko to położysz na dłonie Aarona i na dłonie jego synów, i wykonasz gest kołysania przed Panem. ²⁵Weźmiesz to potem z ich rąk i spalisz na ołtarzu ponad ofiarą całopalenia jako miłą woń przed Panem. Jest to ofiara spalana dla Pana. ²⁶I weźmiesz mostek z piersi barana ofiarowanego na wprowadzenie Aarona w czynności kapłańskie, i wykonasz nim gest kołysania, i przypadnie on tobie w udziale. ²⁷A jako rzecz świętą oddzieliś mostek kołysania i łopatkę podniesienia, i to, co było kołysane, i co było podnoszone z barana jako ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie oraz co się należy Aaronowi i co się należy jego synom. ²⁸Ma to przypaść w udziale Aaronowi i jego synom po wieczne czasy jako należność od Izraelitów. Jest to bowiem ofiara podniesienia, a ofiara podniesienia należy się im od Izraelitów z ich ofiar biesiadnych, podnoszonych z nich dla Pana. ²⁹A szaty święte Aarona będą oddane po nim jego synom, i zostaną w nie ubrani, gdy będą namaszczani i wprowadzani w czynności kapłańskie. ³⁰Przez siedem dni będzie je wdziewał ten z jego synów, który zostanie po nim kapłanem i będzie wchodził do Namiotu Spotkania, aby pełnić służbę w świętym przybytku. ³¹Weźmiesz potem barana ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie i ugotujesz jego mięso w miejscu poświęconym. ³²I będzie spożywał Aaron i jego synowie mięso barana i chleb, który jest w koszu przy wejściu do Namiotu Spotkania. ³³I będą jeść to, co było przebraganiem za nich, aby ich wprowadzić w czynności kapłańskie i oddzielić jako świętych. Nikt zaś z niepowołanych nie będzie tego jadł, gdyż jest to rzecz święta. ³⁴A jeśli pozostało do rana coś z mięsa ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie lub z chleba, wówczas należy to spalić w ogniu i nie można tego jeść, bo jest to rzecz święta. ³⁵I postąpisz z Aaronem i z synami jego we wszystkim tak, jak ci poleciłem: przez siedem dni będzie trwało wprowadzenie w czynności kapłańskie. ³⁶I cielca na ofiarę za grzech złożysz każdego dnia na przebraganie i przez tę ofiarę za grzech oczyścisz ołtarz i namaścisz go, aby go uswięcić. ³⁷Przez siedem dni będziesz dokonywał przebragania nad ołtarzem i będziesz go poświęcał, a stanie się bardzo święty, i cokolwiek dotknie się ołtarza, będzie również święte. ³⁸A oto z czego będziesz składał ofiarę: dwa roczne baranki codziennie i ustawicznie. ³⁹Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu. ⁴⁰Do pierwszego baranka dodasz dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej ćwiartką hinu wyciśniętej oliwy, a jako ofiarę płynną złożysz wino w ilości ćwiartki hinu. ⁴¹A drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu z taką samą ofiarą pokarmową i taką samą ofiarą płynną jak rano, jako miłą woń na ofiarę spalaną dla Pana. ⁴²To będzie ustawiczna ofiara całopalenia, składana z pokolenia w pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania, przed Panem, gdzie będą się spotykał z tobą, aby rozmawiał. ⁴³Tam będą się spotykał z Izraelitami, i to miejsce będzie uświęcone przez moją chwałę. ⁴⁴I poświęcę Namiot Spotkania i ołtarz; Aarona i jego synów poświęcę, aby mi służyli jako kapłani. ⁴⁵I będę mieszkał pośród Izraelitów, a będę im Bogiem. ⁴⁶I poznają, że Ja, Pan, jestem Bogiem, który wyprowadził was z ziemi egipskiej i mieszkał pośród was – Ja, Pan, wasz Bóg.

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przeblagalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będą się ukazywał w obłoku nad przeblagalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przeblagalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przeblagalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprzewadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego i dokona przeblagalnia za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprzewadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przeblagalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przeblagalnia, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprzewadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie i dokona przeblagalnia za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidla w proszku i wniesie je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidla okryje przeblagalnię, która jest na [Arce] Świadcstwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przeblagalnią. Siedem razy pokropi przed przeblagalnią palcem umoczonym we krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę przeblagalną za lud, wniesie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przeblagalnię z góry i z przodu ¹⁶i dokona przeblagalnia nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Żaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przeblagalnia w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przeblagalnia za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przeblagalnia. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaze nią rogi dokoła ołtarza. ¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonym we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd przeblagalnia nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprzewadzić żywego kozła. ²¹Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wzniesie nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię. ²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przeblagalnia za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przeblagalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu. ²⁷Cielec zaś ofiary przeblagalnej i kozioł ofiary przeblagalnej, których krew była użyta do obrzędu przeblagalnia w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przeblagalnie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabat odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przeblagalnia będzie kapłan, który zostanie namaszczonej i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przeblagalnia nad świętym przybytkiem, dokona też przeblagalnia nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ³⁴Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przeblagalnia za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Syr 45,7-12

⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwalebną; ⁸włożył na niego doskonały majestat i przydziałł im wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i liczny-

mi wokoło złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkany ze szkarlatu, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wyrytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieńcem złotym na tiarze i blachą z napisem wyrytym: „Święty”. Zaszczytą to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy.

Mdr 18,23nn

²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przeblagalną ofiarę kadzielną. Stał czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługa. ²²Przewycięzył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyryte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu.

1Mch 3,49

⁴⁷Tego dnia pościli, włożyli na siebie wory, głowy posypali popiołem i porozdzielali swoje szaty. ⁴⁸Potem rozwinęli księgę Prawa w tym samym celu, w jakim poganie zapytują posągi swych bóstw. ⁴⁹Potem przynieśli kapłańskie szaty, pierwsze plony i dziesięciny, przywołali także nazirejczyków, których liczba dni już była pełna, ⁵⁰i wołali do Nieba słowami: Co mamy czynić z tymi? Gdzie ich zaprowadzić? ⁵¹Świątynia Twoja została podeptana i znieważona, a kapłani Twoi trwają w żalobie i poniżeniu.

Rdz 3,7

⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im oboju oczy i poznali, że są nady; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś?

Rdz 3,21

¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przydziałł ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydzielił go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty.

Pwt 32,10

⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczył, strzegł jak źrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad piskletami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego.

Wj 28,5

³Porozmawiaj ze wszystkimi wybitnymi rękodzielnikami, których wyposażym w zmysł piękną, aby sporządzili szaty dla Aarona, by poświęcony służył Mi w nich jako kapłan. ⁴Oto szaty, jakie winni sporządzić: pektorał, efod, suknia wierzchnia, tunika wyszywana, tiara i pas. Te szaty sporządzisz dla twego brata, Aarona, i dla jego synów, aby Mi służyli jako kapłani. ⁵A użyją na to złotych nici, fioletowej i czerwonej purpury i karmazynu oraz skręconego bisioru. ⁶Efod wykonają ze złotych nici i z fioletowej oraz czerwonej purpury, z karmazynu oraz

ze skróconego bisioru – dzieło biegłego tkacza. ⁷[Efod] będzie miał przypięte dwa naramienniki, a będą przypięte na obu górnych końcach.

Wj 28,39

³⁷I przywiążesz ją sznurem z fioletowej purpury, tak żeby była na tiarze i żeby na przedniej stronie tiary była umieszczona. ³⁸I będzie ona na czole Aarona, ponieważ Aaron poniesie odpowiedzialność za uchybienia popełnione przy ofiarach, które będą składać Izraelici, i przy wszystkich świętych darach. A będzie ciągle na jego czole dla zjednania mu łaski w oczach Pana. ³⁹I utkasz suknię z bisioru, i zrobisz tiarę z bisioru i pas, który będzie tkaniną wielobarwnie wyszywaną. ⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku ozdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani.

Wj 28,42

⁴⁰Także dla synów Aarona wykonasz tuniki i wykonasz im pasy oraz mitry ku czci i ku ozdobie. ⁴¹I ubierzesz w nie twego brata, Aarona, i synów jego razem z nim, namaścisz ich, wprowadzisz ich w czynności kapłańskie i poświęcisz ich, aby Mi służyli jako kapłani. ⁴²I uczynisz im spodnie lniane, aby od bioder aż do голени okryli nimi nagość ciała. ⁴³I będą je nosić Aaron i jego synowie, ile razy będą wchodzić do Namiotu Spotkania lub będą zbliżać się do ołtarza dla pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęli na siebie grzechu i nie pomarli. To jest rozporządzenie na wieki dla niego, a po nim dla jego potomstwa.

Pwt 8,4

²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim.

Prorockie

Ez 18,7

⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga.

Iz 58,7

⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyysz, przyodziewać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,

Ez 44,17nn

¹⁵Natomiast kapłani lewicy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane

spodnie wokół łędźwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec.

Za 3

¹Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. ²Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głównia wyciągnięta z pożogi? ³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą. ⁵I tak mówił jeszcze: Włóżcie mu na głowę czysty zawój. I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. ⁶Po czym anioł Pański napomniął Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mego domu i opiekunem moich przedsięwzięć i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją. ⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłę sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu. Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zglądę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Za 13,4

²Wówczas – wyrocznia Pana Zastępów – wyniszczę imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzę też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości. ³A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebijają go, gdyby prorokował. ⁴Wówczas prorocy będą okryci pogardą za swoje widzenia prorockie; i nie będą już więcej nosić płaszcza z sierści w celu okłamywania. ⁵Każdy będzie mówił: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, od młodości trudnię się uprawą roli. ⁶A gdy go ktoś zapyta: Cóż to za rany masz na ciele? Wówczas odpowie: Tak mnie pobito w domu moich najmilszych.

Ez 44

¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczy przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrzałem: oto chwała Pańska nappełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie lewicy i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezczęścić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamaliście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wyznaczyliscie, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewicy, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijając żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przeznaczą ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewicy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają

stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łądzwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyc do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyc swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuczonej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać mych praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedziniec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywać ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła.

Ez 6,1

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały.

Ez 16,8nn

⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twą nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przyodziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bisiorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniała diadem na twoją głowę.

Ez 16,13n

¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścień w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniała diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorakich barwach i na nich uprawiałaś nierząd.

Ez 16,15nn

¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przyodziana w bisior oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja

sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorakich barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąka, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga.

Oz 2,9nn

⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom.

Iz 50,9

⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblysku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści.

Iz 51,8

⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zagna. ⁷Sluchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyż nie Ty oszkwartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni?

Ez 16,37

³⁵Dlatego, Nierządniczo, słuchaj słowa Pańskiego! ³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twą nagość. ³⁸Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnice i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości. ³⁹Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą.

Jr 13,26

²⁴Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. ²⁶Ja również odchylię poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba. ²⁷Ach, twoje cudzołóstwa i twoje rżenie, twoja haniebna rozwiązość! Na wyżynach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jeruzolimo, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jeszcze?

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzę możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 49,17n

¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyręłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczo, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasziesz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczytiele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć.

Iz 59,17

¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim.

Iz 61,10

⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawrę z nimi wieczyste przymierze. ⁹Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczeniem Pana. ¹⁰Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienica, który wkłada zawój, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty. ¹¹Zaiste, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwala wobec wszystkich narodów.

Pozaewangeliczne

Dz 18,3

¹Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu. ²Znalazł tam pewnego Żyda, imieniem Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii, ponieważ Klaudiusz wysiedlił z Rzymu wszystkich Żydów. Przyszedł do nich, ³a ponieważ znał to samo rzemiosło, zamieszkał u nich i pracował; zajmowali się wyrobem namiotów. ⁴A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵Kiedy Sylas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udowadniał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem.

Dz 9,39

³⁷Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. ³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chityny i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawołał świętych i wdowy, i ujrzeni ją żywą.

Jk 2,2

¹Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. ²Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi

w zabrudzonej szacie, ³a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do uboższego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego, ⁴to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi?

Jk 2,15

¹³Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. ¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ¹⁶a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? ¹⁷Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie.

Dz 12,21

¹⁹Herod poszukiwał go, a gdy go nie znalazł, przesłuchał strażników i kazał ich ukarać śmiercią. Sam zaś udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał. ²⁰Gniewał się bardzo na mieszkańców Tyru i Sydonu. Lecz oni razem przybyli do niego, a pozyskawszy sobie Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla. ²¹W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i miał do nich mowę. ²²A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka! ²³Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo.

Dz 19,16

¹⁴Czyniło to siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana żydowskiego. ¹⁵Zły duch odpowiedział im: Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni? ¹⁶I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. ¹⁷Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy, mieszkający w Efezie, i strach padł na wszystkich, i wysławiano imię Pana Jezusa. ¹⁸Przychodziło też wielu tych, którzy uwierzyli, wyznając i ujawniając swoje uczynki.

Dz 22,6-11

⁴Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary. ⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁸Kto jesteś, Panie? – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz. ⁹Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. ¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił. ¹¹Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. ¹²Niejaką Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, ¹³przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tejże chwili spojrzałem na niego,

Dz 10,30

²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytaj więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w Isniącej szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. ³²Poslij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem.

Dz 12,7

⁵Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. ⁶W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. ⁷Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. ⁸Przepasz się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy

to zrobił, rzekł do niego: Narzuć płaszcz i chodź za mną! ⁹Wyszedł więc i siedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie.

Ap 19,16

¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczowości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzalem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lejących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

1Kor 11,10

⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. ⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. ¹⁰Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. ¹¹Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. ¹²Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

1Kor 11,3n

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. ⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeżeli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę.

1Kor 11,8n

⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeżeli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. ⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. ⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. ¹⁰Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. ¹¹Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny.

1Kor 11,6

⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeżeli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny. ⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny.

1Kor 11,10

⁸To nie mężczyzna powstał z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny. ⁹Podobnie też mężczyzna nie został stworzony dla kobiety, lecz kobieta dla mężczyzny. ¹⁰Oto dlaczego kobieta winna mieć na głowie znak poddania, ze względu na aniołów. ¹¹Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. ¹²Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga.

1Kor 11,15

¹³Ośądźcie zresztą sami. Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga? ¹⁴Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, ¹⁵podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie. ¹⁶Może ktoś uważa za właściwe spierać się nadal, my jednak nie jesteśmy takiego zdania; ani my, ani Kościoły Boże. ¹⁷Udzielając już pouczeń, nie pochwalam was i za to, że schodzicie się razem nie na lepsze, ale ku gorszemu.

1Kor 11,5

³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg. ⁴Każdy mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę. ⁵Każda zaś kobieta, modląc się lub prorokując z odkrytą głową, hańbi swoją głowę; wygląda bowiem tak, jakby była ogolona. ⁶Jeżeli więc jakaś kobieta nie nakrywa głowy, niechże ostrzyże swe włosy! Jeśli natomiast hańbi kobietę to, że jest ostrzyżona lub ogolona, niechże nakrywa głowę. ⁷Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga, a kobieta jest chwałą mężczyzny.

1Kor 11,13

¹¹Zresztą u Pana ani mężczyzna nie jest bez kobiety, ani kobieta nie jest bez mężczyzny. ¹²Jak bowiem kobieta powstała z mężczyzny, tak mężczyzna rodzi się przez kobietę. Wszystko zaś pochodzi od Boga. ¹³Ośądźcie zresztą sami. Czy wypada, aby kobieta z odkrytą głową modliła się do Boga? ¹⁴Czyż sama natura nie poucza nas, że hańbą jest dla mężczyzny nosić długie włosy, ¹⁵podczas gdy dla kobiety jest to właśnie chwałą? Włosy bowiem zostały jej dane za okrycie.

1Tm 2,9

⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów. ⁹Podobnie kobiety – skromnie przyodziane, niech się przyodzabiają ze wstydlivością i umiarem, nie przesadnie zaplatanymi włosami, nie złotem czy perłami, czy kosztownym strojem, ¹⁰lecz dobrymi uczynkami, co przystoi kobietom, które się przyznają do pobożności. ¹¹Kobieta niechaj słucha nauk w cichości, z całym poddaniem.

1Tm 2,14

¹²Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem, lecz [chcę, by] trwała w cichości. ¹³Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem – Ewa. ¹⁴I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo. ¹⁵Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; [będą zbawione wszystkie], jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu – z umiarem.

1Kor 15,37

³⁵Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciała? ³⁶O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wpród nie obumrze. ³⁷To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. ³⁸Bóg zaś takie daje mu ciała, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. ³⁹Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb.

1Kor 15,42

⁴⁰Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich. ⁴¹Inny jest blask słońca, a inny – księżyca i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. ⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe.

2Kor 5,3nn

¹Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. ²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako

zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

Ga 3,25nn

²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymami w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Kol 3,10

⁸A teraz i wy odrzućcie to wszystko: gniew, zapalczliwość, złość, znieważanie, haniebną mowę wychodzącą – z ust waszych. ⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość,

Ef 4,24

²²że – co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądz, ²³odnawiać się duchem w waszym myśleniu ²⁴i przyoblec się w człowieka nowego, stworzonego na obraz Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości. ²⁵Dlatego, odrzućwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 13,12

¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiećcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyoblecmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwyczajeni jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadając żądom.

Rz 8,35

³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka

je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 22,14

¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.

Ap 19,7n

⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumy, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiliła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współslugą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва.

Hbr 1,11n

⁹Umiłowałaś sprawiedliwość, a znienawidziłaś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkim radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłaś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje, ¹²i jak płaszcz je zwiesz, jak odzienie, i odmięną się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? ¹⁴Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Ap 7,9-14

⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdozna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 21,23

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

Ewangelie

Mt 5,40

³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstąp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie.

J 21,7

⁵A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie. ⁶On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. ⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotrze, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przyplnęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb.

Mt 21,8

⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oslicę i źrebę i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodże, a inni obcinali gałązki z drzew i ślali nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest?

Mt 3,4

²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przymowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy.

Mt 27,35

³³Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejszem Czaszki, ³⁴дали Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. ³⁵Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. ³⁶I siedząc tam, pilnowali Go. ³⁷A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski.

J 19,23

²¹Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem żydowskim. ²²Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. ²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy.

To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena.

J 19,2n..

¹Wówczas Piłat zabrał Jezusa i kazał Go ubiczować. ²A żołnierze, upiółszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. ³Potem podchodzili do Niego i mówili: Witaj, Królu żydowski! I policzkowali Go. ⁴A Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i przemówił do nich: Oto wyprowadzam go wam na zewnątrz, abyście poznali, że ja nie znajduję w nim żadnej winy. ⁵Jezus więc wyszedł na zewnątrz w koronie cierniowej i płaszczu purpurowym. Piłat rzekł do nich: Oto Człowiek. ⁶Gdy Go ujrzeli arcykapłani i słudzy, zawołałi: Ukrzyżuj! Ukrzyżuj! Rzekł do nich Piłat: Zabierzcie go i sami ukrzyżujcie! Ja bowiem nie znajduję w nim winy. ⁷Odpowiedzieli mu Żydzi: My mamy Prawo, a według Prawa powinien on umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym.

Mt 17,2

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

Mk 5,15

¹³I pozwolił im. Tak, wyszedłszy, duchy nieczyste weszły w świnie. A trzoda około dwutysięczna ruszyła pędem po urwistym zboczu do jeziora. I potonęły w jeziorze. ¹⁴Pasterze zaś uciekli i rozpowiedzieli o tym w mieście i po osiedlach. A ludzie wyszli zobaczyć, co się stało. ¹⁵Gdy przyszli do Jezusa, ujrzeli opętanego, który miał w sobie legion, jak siedział ubrany i przy zdrowych zmysłach. Strach ich ogarnął. ¹⁶A ci, którzy widzieli, opowiedzieli im, co się stało z opętanym, a także o świniach. ¹⁷Wtedy zaczęli Go prosić, żeby odszedł z ich granic.

Mt 28,3

¹Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. ²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. ³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. ⁴Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby martwi. ⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.

J 20,15

¹³I rzekli do niej: Niewiasto, czemu płaczesz? Odpowiedziała im: Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono. ¹⁴Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrziała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. ¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego.

Łk 24,15n

¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jerozalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi. ¹⁶Lecz oczy ich były jakby przesłonięte, tak że Go nie poznali. ¹⁷On zaś ich zapytał: Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze? Zatrzymali się smutni. ¹⁸A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało.

SZATAN

73	8	1	40	24
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 1-3	Za 3,1-5	Jud 1,9	J 8,44
2	Hi 1,9		Rz 7,11	J 2,24
3	Rdz 3,1		Ap 12,9	Łk 3,38
4	Mdr 2,24		Ap 20,8nn	Mk 3,22nn
5	Rdz 3,13		Hbr 2,14	Łk 10,17-20
6	Rdz 3,15		1J 3,8	J 8,44
7	Mdr 2,24		1Kor 15,24-28	Mt 13,38
8	Rdz 3,13		Kol 1,13n	Mt 3,7nn
9			Dz 10,38	Mt 12,34
10			Ap 12,9-13	Mt 23,33
11			Flp 2,9	Łk 4,13
12			1Kor 15,24-28	Łk 22,53
13			1Tes 2,18	J 13,2
14			2Kor 12,7-10	J 13,27
15			1P 5,8	J 14,30
16			1Tes 3,5	J 12,31
17			1Kor 7,5	J 16,11
18			Dz 5,3	Łk 4,6
19			Rz 5,12	Mt 28,18
20			Rz 7,7	Mt 13,39
21			2Tes 2,7nn	Mk 4,15
22			2Kor 6,14	Mt 6,13
23			1J 5,18n	Mt 26,41
24			2Kor 2,11	Łk 22,32
25			Ef 6,11	
26			1Tm 3,7	
27			1Tm 6,9..	
28			2Kor 11,14	
29			Ef 6,10	
30			Rz 8,34	
31			Hbr 7,25	
32			Jk 4,7	
33			Ef 4,27	
34			Ap 12,9	
35			Ap 12,5n	
36			Ap 12,17	
37			Ap 13-17	
38			Ap 18-22	
39			Ap 20,10	
40			Ap 20,14n	

Historyczne

Hi 1-3

¹Żył w ziemi Us człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogoboyny i unikający zła. ²Miał siedmiu synów i trzy córki. ³Majątność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oslic oraz wielka liczba służby. Był najwybitniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. ⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ¹²Rzekł Pan do szatana: Oto cały majątek jego w twej mocy. Tylko na niego samego nie wyciągaj ręki. I odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego. Hiob traci bogactwa. ¹³Pewnego dnia, gdy synowie i córki jedli i pili w domu najstarszego brata, ¹⁴przyszedł posłaniec do Hioba i rzekł: Woły orały, a osłice pały się tuż obok. ¹⁵Wtem napadli Sabejczycy, porwali je, a sługi mieczem pozabijali. ¹⁶Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłonął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁷Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁸Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. ¹⁹Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumieraly. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ²⁰Hiob wstał, rozdarł szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon. ²¹I rzekł: Nagi wyszedłem z łona matki i nagi tam wrócę. Dał Pan i zabrał Pan. Niech będzie imię Pańskie błogosławione! ²²W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie przypisał Bogu nieprawości. ²³¹Pewnego dnia, gdy synowie Boży poszli stawić się przed Panem, szatan też poszedł z nimi. ²⁴I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ²⁵Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. ²⁶Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. ²⁷Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ²⁸I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twej mocy. Życie mu tylko zachowaj! ²⁹Odszedł szatan sprzed oblicza Pańskiego i obspął Hioba trędem złośliwym, od palca stopy aż po czubek głowy. ³⁰[Hiob] wziął więc skorupę, by się nią drapać, siedząc na popiele. ³¹Rzekła mu żona: Jeszcze trwasz mocno w swej prawości? Złorzecz Bogu i umieraj! ³²Hiob jej odpowiedział: Mówisz jak kobieta szalona. Dobro przyjęliśmy z ręki Boga. Czemu zła przyjąć nie możemy? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył swymi ustami. ³³Usłyszeli trzej przyjaciele Hioba o wszystkim, co na niego spadło, i przyszli, każdy z nich z miejscowości swojej: Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy. Porozumieli się, by przyjść, boleć nad nim i pocieszać go. ³⁴Skoro jednak spojrzeli z daleka, nie mogli go poznać. Wykrzyknęli i zapłakali. Każdy z nich rozdarł swe szaty i rzucał proch w górę, na głowę. ³⁵Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy, nikt nie wyrzekł słowa, bo widzieli ogrom jego bólu. ³⁶¹Wreszcie Hiob otworzył usta i przeklinał swój dzień. ²Hiob zabrał głos i tak mówił: ³Niech przepadnie dzień mego urodzenia i noc, gdy powiedziałam: Poczęty został mężczyzna. ⁴Niech dzień ten zamieni się w ciemność, niech nie dba o niego Bóg w górze. Niechaj nie świeci mi światło, ⁵niechaj pochłoną mrok i ciemności. Niechaj się chmurą zasępi, niech targnie się nań nawalnica. ⁶Niech noc tę praciemność ogarnie, i niech do dni roku nie wejdzie ani do liczby miesięcy! ⁷O, niech ta noc bezpłodną się stanie i niechaj nie zazna wesoła! ⁸Niech ją przeklną złorzeczący dniowi, którzy są zdolni obudzić Lewiatana. ⁹Niech zgasną jej gwiazdy wieczorne, by próżno czekała jutrenki i zrenic nowego dnia nie ujrzała; ¹⁰bo nie zamknęła mi drzwi życia, by zasłonić przede mną mękę. ¹¹Dlaczego nie umarłem po wyjściu z łona, nie wyszedłem z wnętrzości, by skonać? ¹²Po cóż mnie przyjęły kolana, a piersi podały mi pokarm? ¹³Teraz bym spał, wycoczywał, odetchnąłbym w śnie pogrążony ¹⁴z królami, ziemskimi władcami, co sobie stawiali grobowce, ¹⁵wśród wodzów w złoto zasobnych, których domy pełne są srebra. ¹⁶Nie żyłbym jak plód poroniony lub jak dziecię, co światła nie znało. ¹⁷Tam niegodziwcy nie krzyczą, spokojni, zużyli już siły. ¹⁸Tam wszyscy więźniowie bez lęku, nie słyszą już głosu strażnika; ¹⁹tam razem i mały, i wielki, tam sługa jest wolny od pana. ²⁰Po co się daje życie strapio-

nym, istnienie złamanym na duchu, ²¹co śmierci czekają na próżno, szukają jej usilniej niż skarbu; ²²cieszą się, skaczą z radości, weselą się, że doszli do grobu. ²³Człowiek swej drogi jest nieświadomy, Bóg sam ją przed nim zamyka. ²⁴Placz stał mi się pożywieniem, jęki moje płyną jak woda, ²⁵bo spotkało mnie, cze-
gom się lękał, bałem się, a jednak to przyszło. ²⁶Nie znam spokoju ni ciszy, nim spocznę, już wrzawa przychodzi.

Hi 1,9

⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogoboyny i unikający grzechu jak on. ⁹Szatan na to do Pana: Czyż za darmo Hiob czci Boga? ¹⁰Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego, jego domu i całej majątności? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. ¹¹Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego majątku! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył.

Rdz 3,1

¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 3,13

¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 3,13

¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się

człogał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.

Prorockie

Za 3,1-5

¹Potem [Pan] ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem Pańskim, a po jego prawicy stał szatan, oskarżając go. ²Anioł Pański tak przemówił do szatana: Niech Pan cię zgromi, szatanie, niech cię zgromi Pan, który wybrał Jeruzalem. Czyż nie jest on niby głownia wyciągnięta z pożogi? ³A Jozue, stojący przed aniołem, był odziany w brudne szaty. ⁴I zwrócił się [anioł] do tych, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty! Do niego zaś rzekł: Patrz – zdejmuję z ciebie twoją winę i przyodziewam cię szatą wspaniałą. ⁵I tak mówił jeszcze: Włóżcie mu na głowę czysty zawój. I włożyli mu na głowę czysty zawój, i przyodziali go wspaniale. A działo się to w obecności anioła Pańskiego. ⁶Po czym anioł Pański napomniał Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mojego domu i opiekunem moich przedsionków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją.

Pozaewangeliczne

Jud 1,9

⁷Jak Sodoma i Gomora, i okoliczne miasta – w podobny sposób jak one oddawszy się rozpuście i pożądaniu cudzego ciała – stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia. ⁸Podobnie więc ci prorocy od snów: ciała plu-gawia, Panowanie odrzucają i wypowiadają bluźnierstwa na Chwały. ⁹Gdy zaś archanioł Michał, tocząc rozprawę z diabłem, spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię ukarze! ¹⁰Ci zaś [przeciwko temu] bluźnią, czego nie znają; co zaś w przyrodzony sposób spostrzegają jak bezrozumne zwierzęta, to obracają ku własnemu zepsuciu. ¹¹Biada im, bo poszli drogą Kaina i oszustwu Balaama za zapłatę się oddali, a w buncie Korego poginęli.

Rz 7,11

⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność.

Ap 12,9

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastalo zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Ap 20,8nn

⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która

jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Hbr 2,14

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przysparza, ale przysparza potomstwo Abrahamowe.

IJ 3,8

⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. ⁹Kto Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

IKor 15,24-28

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Kol 1,13n

¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Ap 12,9-13

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastalo zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu

– bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.¹³ A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.¹⁴ I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża.¹⁵ A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła.

Flp 2,9

⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka,⁸ unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.⁹ Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰ aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹ I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

1Kor 15,24-28

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,²³ lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.²⁴ Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.²⁵ Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.²⁶ Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.²⁷ Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.²⁸ A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.²⁹ Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

1Tes 2,18

¹⁶Zabraniają nam przemawiać do pogan, aby ci zostali zbawieni; tak dopełniają ciągle miary swych grzechów. Ale przyszedł na nich na koniec gniew Boży.¹⁷ My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście.¹⁸ Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan.¹⁹ Ale jakaż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieniec chwały – czyż nie wy również przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia? ²⁰Wy bowiem jesteście naszą chwałą i radością.

2Kor 12,7-10

⁵Z tego więc będę się chlubił, a sobą samym nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami.⁶ Wresztą choćbym i chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem; powiedziałbym tylko prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby mnie nikt nie szacował ponad to, co widzi we mnie lub co ode mnie słyszy.⁷ Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą.⁸ Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie,⁹ lecz mi powiedział: Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa.¹⁰ Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny.¹¹ Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym.¹² Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy.

1P 5,8

⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.⁷ Wszystkie troski wasze przerzucić na Niego, gdyż Jemu zależy na was.⁸ Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć.⁹ Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie.¹⁰ A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.

1Tes 3,5

³tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni.⁴ Albowiem gdyśmy pośród was przebywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało.⁵ Dlatego i ja, nie

mogąc tego dłużej znosić, posłałem [go], aby zbadał wiarę waszą, czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel, bo wtedy nasz trud okazałby się daremny.⁶ Teraz – kiedy Tymoteusz od was wrócił do nas i kiedy przyniósł nam radosną wieść o wierze i miłości waszej, a i o tym, że zawsze zachowujecie o nas dobrą pamięć i że bardzo pragniecie nas zobaczyć, podobnie jak my was – ⁷dozналиśmy dzięki wam, bracia, pociechy: przez wiarę waszą we wszelkiej potrzebie i w naszym ucisku.

1Kor 7,5

³Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi.⁴ Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona.⁵ Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby – wskutek niewstrzeżliwości waszej – nie kusił was szatan.⁶ To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu.⁷ Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak.

Dz 5,3

¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość² i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów.³ Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu.⁵ Słyszac te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.¹¹ I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.¹² Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...¹³ Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.¹⁴ A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 7,7

⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci.⁶ Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery.⁷ Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!⁸ Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.⁹ Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył,

2Tes 2,7nn

⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie.⁷ Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca,⁸ a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia.⁹ Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów,¹⁰ z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia.¹¹ Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu,

2Kor 6,14

¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno.¹³ Odplacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię.¹⁴ Nie sprzęgajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Bliźniem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo

my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

1J 5,18n

¹⁶Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono. ¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

2Kor 2,11

⁹W tym też celu napisałem, aby was wypróbować i aby się przekonać, czy we wszystkim jesteście posłuszni. ¹⁰Komu zaś cokolwiek wybaczyliście, ja też [mu wybaczam]. Co bowiem wybaczyłem, o ile coś miałem wybaczyć, uczyniłem to dla was wobec Chrystusa, ¹¹ażeby nie uwiódł nas szatan, którego knowania dobrze są nam znane. ¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, ¹³duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii.

Ef 6,11

⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwycięższy wszystko.

1Tm 3,7

⁵Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży? ⁶Nie [może to być] świeżo ochrzczony, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie. ⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i siłą diabelskie. ⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, ⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu.

1Tm 6,9..

⁷Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. ⁸Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. ⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgubie i zatraceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –

2Kor 11,14

¹²Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią. ¹³Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. ¹⁴I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. ¹⁵Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według dzieł swoich. ¹⁶Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochełpić.

Ef 6,10

⁸Świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich.

Rz 8,34

³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone.

Hbr 7,25

²⁵I gdy tamtych wielu było kapłanami, gdyż śmierć nie zezwalała im trwać przy życiu, ²⁴Ten właśnie, ponieważ trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ²⁵Przeto i zbawiać na wieki może całkowicie tych, którzy przez Niego przystępują do Boga, bo wciąż żyje, aby się wstawiać za nimi. ²⁶Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielnego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosy, ²⁷takiego, który nie jest zobowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie.

Jk 4,7

⁵A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził? ⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę. ⁷Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was. ⁸Przystąpcie bliżej do Boga, to i On przybliży się do was. Oczyszćcie ręce, grzesznicy, uświęćcie serca, ludzie chwiejni! ⁹Uznajcie waszą nędzę, smućcie się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie.

Ef 4,27

²⁵Dlatego, odrzuciwszy kłamstwo, niech każdy z was mówi prawdę swemu bliźniemu, bo jesteście nawzajem dla siebie członkami. ²⁶Gniewajcie się, a nie grzeszcie: niech nad waszym gniewem nie zachodzi słońce. ²⁷Ani nie dawajcie miejsca diabłu! ²⁸Kto dotąd krał, niech już przestanie kraść, lecz raczej niech pracuje uczciwie własnymi rękami, by miał z czego używać potrzebującemu. ²⁹Niech nie wychodzi z waszych ust żadna mowa szkodliwa, lecz tylko budująca, zależnie od potrzeby, by wyświadczała dobro słuchającym.

Ap 12,9

⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Ap 12,5n

³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiażdżył trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie

miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ap 12,17

¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 13-17

¹Ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, lapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelną zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestią; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. na usługach pierwszej ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć. [14] ¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wołał on głosem donośnym: Ułęknicie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napoił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyni. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysłała już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój

sierp na ziemię i ziemia została żęta. ¹⁷I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. ¹⁸I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do trzymającego ostry sierp: Zapuść twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały! ¹⁹I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obrał z gron winorośli ziemi, i wrzucił je do tłoczni Bożego gniewu – ogromnej. ²⁰I wydeptano tłocznię poza miastem, a z tłoczni krew wytrysnęła aż po wędzidła koni na odległość tysiąca i sześćdziesiąt stadów. [15] ¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, służi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwie i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjął wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami. ⁷I jedna z czterech Istot żyjących podała siedmiu aniołom siedem czas złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków. ⁸A świątynia napełniła się dymem od chwały Boga i Jego potęgi. I nikt nie mógł wejść do świątyni, aż się spełniło siedem plag siedmiu aniołów. [16] ¹Potem posłyszałem donośny głos ze świątyni, mówiący do siedmiu aniołów: Idźcie i wylejcie siedem czas gniewu Boga na ziemię! ²I poszedł pierwszy, i wylał swą czasę na ziemię. A wrzód złośliwy, bolesny, wystąpił na ludziach, co mają znamię Bestii, i na tych, co wielbią jej obraz. ³Drugi wylał swą czasę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czasę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, który jesteś, który byłeś, o Święty, że tak osadziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazałeś. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czasę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi. ⁹I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę. ¹⁰Piąty wylał swą czasę na tron Bestii: i w jej królestwie nastąpiły ciemności, a ludzie z bólu gryzli języki ¹¹i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili. ¹²Szósty wylał swą czasę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyszła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stanęła otworem. ¹³I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Falszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkałej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdzie jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czasę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobieł się donośny głos mówiący: Stało się! ¹⁸I nastąpiły błyskawice i glosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie. ¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły. I wspomnieli Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczywego gniewu. ²⁰I pierzchała wszelka wyspa, i gór już nie znaleziono. ²¹I grad ogromny o wadze niemal talentu spadł z nieba na ludzi. A ludzie Bogu bluźnili za plagę gradu, bo plaga jego była bardzo wielka. [17] ¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluzi, a zdąży ku zagładzie. A zdumiecie się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięć upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięć jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś,

gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamysł, i ten jeden zamysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

Ap 18-22

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbrzysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byćście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpląćcie jej tak, jak ona odplącała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wstawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tuiowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drocogenego drewna, ze spizu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnidła, olejku, kadzidła, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przypadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdują. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przypadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkowi, przypadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny jeden anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I tertoku żaren już w tobie nie będzie słyhać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzysnie. I głosu oblubienica i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi. **[19]** ¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumy w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumy, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówily: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszchemogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwe słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współslugą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pisał różgą żelazną i On

udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszchemogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Falszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta. **[20]** ¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwiódł narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonił ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. ¹³I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹⁴I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁵A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁶Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia. **[21]** ¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcaemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyconiu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drocogenego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardonik, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – kryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezrocyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszchemogący oraz Baranek. ²³I Miasto nie trzeba słońca ni księżycy, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do

niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka. [22] ¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca i liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzalem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. ⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złożyć pokłon! ¹⁰Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zacerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Laska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzalem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzalem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 20,14n

¹²I ujrzalem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłń wydała zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłń wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ewangelie

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

J 2,24

²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozo-

limie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał ²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

Łk 3,38

³⁶syna Kainama, syna Arfaksada, syna Sema, syna Noego, syna Lamecha, ³⁷syna Matusali, syna Enocha, syna Jareta, syna Malelela, syna Kainama, ³⁸syna Enosa, syna Seta, syna Adama, syna Bożego.

Mk 3,22nn

²⁰Potem przyszedł do domu, a tłum znów się zbierał, tak że nawet posiłki się nie mogli. ²¹Gdy to posłyszeli Jego bliscy, wybrali się, żeby Go powstrzymać. Mówiono bowiem: Odszedł od zmysłów. ²²A uczeni w Piśmie, którzy przyszedli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy. ²³Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? ²⁴Jeśli jakieś królestwo jest wewnętrznie skłócone, takie królestwo nie może się ostać. ²⁵I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. ²⁶Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i jest ze sobą skłócony, to nie może się ostać, lecz koniec z nim.

Łk 10,17-20

¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłni zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stapania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²²Ojciec mój przekazał Mi wszystko. Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

Mt 13,38

³⁶Wtedy odprowadził tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rola jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żęćcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata.

Mt 3,7nn

⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordaniem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, ⁹a nie myślcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem.

Mt 12,34

³²Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. ³³Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. ³⁴**Plemię żmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią.** ³⁵Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. ³⁶A powiadam wam: Z każdego beużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu.

Mt 23,33

³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków! ³³**Wężę, plemię żmijowe, jak wy możecie ująć potępienia w piekle?** ³⁴Dlatego oto Ja posyłam do was proroków, mędrców i uczonych. Jednych z nich zabijecie i ukrzyżujecie; innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta. ³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem.

Łk 4,13

¹¹i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ¹²Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ¹³**Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego do czasu.** ¹⁴Potem powrócił Jezus mocą Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. ¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyzłiszcie z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³**Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.** ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. ⁵⁵Gdy rozniecił ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

J 13,2

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. ²**W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał,** ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, ⁴wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał.

J 13,27

²⁵Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: Panie, któż to jest? ²⁶Jezus odparł: To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu. Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. ²⁷**A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co masz uczynić, czyni prędszej!** ²⁸Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. ²⁹Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowali byście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰**Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.** ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹**Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz.** ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 16,11

⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzą; ¹¹**wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony.** ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

Łk 4,6

⁴Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. ⁵Wówczas powiódł Go [diabeł] w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata ⁶i rzekł do Niego diabeł: **Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę.** ⁷Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. ⁸Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸**Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi.** ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 13,39

³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹**Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie.** ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości,

Mk 4,15

¹³I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc zrozumiecie inne przypowieści? ¹⁴Siewca sieje słowo. ¹⁵**A oto są ci, którzy są na drodze: u nich sieje się słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porwa słowo w nich zasiane.** ¹⁶Podobnie zasiewem na gruncie skalistym są ci, którzy gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością, ¹⁷lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem gdy nastanie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują.

Mt 6,13

¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczamy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³**i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.** ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹**Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe.** ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

Łk 22,32

³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiać jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie usta-

ła twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

SZCZEŚLIWOŚĆ

40	15	1	10	14
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 3,10	Iz 30,18	1Tm 1,11	Mt 5,3-12
2	Prz 8,34n		1Tm 6,15	Łk 6,20-26
3	Prz 3,13n		1P 3,14	Mt 11,29
4	Syr 14,20		1P 4,14	Łk 1,48
5	Koh 10,16n		Ap 1,3	Łk 11,27
6	Syr 25,8		Ap 22,7	Łk 1,45
7	Syr 26,1		Ap 16,15	J 20,29
8	Syr 31,8		Ap 19,9	Mt 23,13-32
9	Syr 25,9		Ap 20,6	Mt 26,24
10	Syr 14,1		Ap 14,13	Mt 11,21
11	Prz 14,21			Mt 16,17
12	Syr 14,2			Mt 13,16
13	Syr 38,16-23			Mt 24,46
14	Syr 11,28			J 13,17
15	Mdr 3,13nn			

Ps 112,1n; Ps 128,1nn; Ps 1,1; Ps 119,1; Ps 41,2; Ps 84,13; Ps 2,12; Ps 65,5; Ps 146,5; Ps 16,11; Ps 73,23nn;
Ps 41,10; Ps 118,8n; Ps 146,3n; Ps 144,12-15; Ps 94,12; Ps 73,23-28;

Historyczne

Prz 3,10

⁸To ciału zapewni zdrowie, a odświeżenie twym kościom. ⁹Czczij Pana [darami] twego mienia i pierwocinami całego dochodu, ¹⁰a twoje spichlerze napelnia się zbożem i z tłoczni moszcz się przeleje. ¹¹Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. ¹²Pan bowiem karcę, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi.

Prz 8,34n

³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć Kochają.

Prz 3,13n

¹¹Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. ¹²Pan bowiem karcę, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi. ¹³Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności. ¹⁴Bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto. ¹⁵Cenniejsza ona niż perły, nie równe jej żadne klejnoty. ¹⁶Dni długie są w jej prawicy, w lewicy – bogactwo, pomyślność.

Syr 14,20

¹⁸Jak gęste liście na bujnym drzewie, jedne spadają, a drugie wyrastają, podobnie pokolenia ciała i krwi, jedno umiera a drugie się rodzi. ¹⁹Każde dzieło podlegające zepsuciu przepadnie i razem z nim pójdzie jego wykonawca. ²⁰Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości i który się radzi swego rozumu, ²¹który rozważa drogi jej w swym sercu i zastanawia się nad jej ukrytymi sprawami. ²²Wyjdź za nią jak tropiciel i na drogach jej przygotuj zasadzkę!

Koh 10,16n

¹⁴A głupiec mnoży słowa. Nie wie [przecież] człowiek, co będzie, bo kto mu oznajmi, co będzie potem? ¹⁵Głupca tak zmęczy wysiłek, że nie potrafi [nawet] dotrzeć do miasta. ¹⁶Biada ci, kraju, którego królem jest prostak i gdzie książęta już z rana uczują! ¹⁷Szczęśliwyś, kraju, którego król szlachetnie urodzony, a twoi książęta w czasie właściwym uczują, na sposób męski, bez uprawiania pijaństwa. ¹⁸Skutkiem wielkiego lenistwa chyli się strop, gdy ręce są opuszczone, deszcz pada w domu. ¹⁹Dla zabawy gotują biesiadę i wino życie rozwesela, a pieniądź na wszystko pozwała.

Syr 25,8

⁶Wieniec starców jest wielkie doświadczenie, a chluba ich bojaźń Pańska. ⁷Dziewięć myśli uznałem w sercu za błogosławione, a dziesiątą słowami wypowiem: człowiek, który ma radość z dzieci i już za życia patrzy na upadek wrogów; ⁸szczęśliwy, kto mieszka z żoną rozumną, kto się językiem nie poślizgnął, kto nie służył innemu, niegodnemu siebie, ⁹szczęśliwy, kto znalazł roztropność, kto może przemawiać do uszu tych, którzy go słuchają; ¹⁰jakże wielki jest ten, kto znalazł mądrość, ale nikt nie jest większy od tego, kto boi się Pana.

Syr 26,1

¹Szczęśliwy mąż, który ma dobrą żonę, liczba dni jego będzie podwójna. ²Dobra żona radować będzie męża, który osiągnie pełnię wieku w pokoju. ³Dobra żona to dobra część dziedzictwa i jako taka będzie dana tym, którzy się boją Pana:

Syr 31,8

⁶Wielu złoto doprowadziło do upadku, a zguba ich stała się jawna. ⁷Jest ono zasiekami z drzewa na drodze tych, co za nim szaleją, a kto jest głupi, w nich uwięźnie. ⁸Błogosławiony bogacz, którego znaleziono bez winy, który nie goił za złotem. ⁹Któż to jest? Wychwalać go będziemy, uczynił bowiem rzeczy podziw wzbudzające między swoim ludem. ¹⁰Któż poddany pod tym względem próbie został doskonały? Poczytane mu to będzie za chluba. Kto mógł zgrzeszyć, a nie zgrzeszył, uczynić źle, a nie uczynił?

Syr 25,9

⁷Dziewięć myśli uznałem w sercu za błogosławione, a dziesiątą słowami wypowiem: człowiek, który ma radość z dzieci i już za życia patrzy na upadek wrogów; ⁸szczęśliwy, kto mieszka z żoną rozumną, kto się językiem nie poślizgnął, kto nie służył innemu, niegodnemu siebie, ⁹szczęśliwy, kto znalazł roztropność, kto może przemawiać do uszu tych, którzy go słuchają; ¹⁰jakże wielki jest ten, kto znalazł mądrość, ale nikt nie jest większy od tego, kto boi się Pana. ¹¹Bojaźń Pana wszystko przewyższa, a kto ją posiadał, do kogo będzie przyrównany?

Syr 14,1

¹Szczęśliwy mąż, który nie potknął się ustami i nie jest przybity smutkiem grzechów. ²Szczęśliwy, którego własna dusza nie potępia i kto nie stracił swojej nadziei. ³Dla człowieka skąpego bogactwa nie są dobrem, a sknerze na co pieniądze?

Prz 14,21

¹⁹Przed dobrymi źli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Ubogi niemiły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. ²¹Kto bliźnim gardzi, popełnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. ²²Czyż planujący zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro. ²³Każdy trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę.

Syr 14,2

¹Szczęśliwy mąż, który nie potknął się ustami i nie jest przybity smutkiem grzechów. ²Szczęśliwy, którego własna dusza nie potępia i kto nie stracił swojej nadziei. ³Dla człowieka skąpego bogactwa nie są dobrem, a sknerze na co pieniądze? ⁴Ten, który gromadzi od ust sobie obejmując, dla innych gromadzi, a z jego dostatków inni wystawnie żyć będą.

Syr 38,16-23

¹⁶Synu, wylewaj łzy nad zmarłym i jako bardzo cierpiący zacznij lament, według tego, co mu przystoi, pochowaj ciało i nie lekceważ jego pogrzebu! ¹⁷Placz gorzko i z przejęciem uderzaj się w piersi, zarządz żałobę odpowiednio do jego godności, dzień jeden lub dwa, dla uniknięcia potwarzy, potem już daj się pocieszyć w smutku! ¹⁸Ze smutku bowiem śmierć następuje: smutek serca łamie siłę. ¹⁹Tylko do chwili pogrzebu niechaj trwa smutek, bo życie udreżone – przekleństwem dla serca. ²⁰Nie oddawaj smutkowi święgo serca, odsuń go, pomnając na swój koniec. ²¹Nie zapominaj, że nie ma on powrotu, tamtemu nie pomożesz, a sobie zaszkodzisz. ²²Pamiętaj o moim losie, który będzie też twoim: mnie wczoraj, tobie dzisiaj. ²³Gdy spoczął zmarły, niech spocznie i pamięć o nim, pociesz się po nim, skoro już wyszedł duch jego.

Syr 11,28

²⁶A dla Pana łatwą jest rzeczą w dzień śmierci oddać człowiekowi według jego postępowania. ²⁷Godzina nieszczęścia pokrywa zapomnieniem dobrobyt, a przy końcu życia wychodzą na jaw sprawy człowieka. ²⁸Przed śmiercią nikt nie nazywał szczęśliwym, gdyż dopiero w ostatniej chwili poznaje się męża. ²⁹Nie wprowadzaj do domu swego każdego człowieka, różnorodne są bowiem podstępny oszusta. ³⁰Jak złowiona kuropatwa w klatce, tak serce pysznego: jak szpieg wypatruje on słabe strony,

Mdr 3,13nn

¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła. ¹²Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przekłety ich ród! ¹³Błogosławiona niepiłodna, ale nieskalana, która nie zaznała współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie myślał przeciw Bogu: za wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości w Świątyni Pańskiej. ¹⁵Wspaniale są owoce dobrych wysiłków, a korzeń mądrości nie usycha. ¹⁶A dzieci cudzołóżników nie osiągną celu, zniknie potomstwo nieprawego łoża. ¹⁷Jeśli nawet żyć będą długo – za nic będą miani i na końcu niechlubna będzie ich starość.

Prorockie

Iz 30,18

¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu

uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku.
¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają!
¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkujesz Syjon w Jerozolimie, nie będziesz gorzko płakał. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci.
²⁰Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza.

Pozaewangeliczne

1Tm 1,11

⁹rozumiejąc, że Prawo nie dla sprawiedliwego jest przeznaczone, ale dla postępujących bezprawnie i dla niesfornych, bezbożnych i grzeszników, dla niegodziwych i światowców, dla ojcobójców i matkobójców, dla zabójców, ¹⁰dla rozpustników, dla mężczyzn współżyjących ze sobą, dla handlarzy niewolnikami, kłamców, krzywoprzysięzców i [dla popełniających] cokolwiek innego, co jest sprzeczne ze zdrową nauką ¹¹powierzonej mi Ewangelii chwały błogosławionego Boga. ¹²Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, ¹³ongis bluzniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze.

1Tm 6,15

¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ¹⁴ażebys zachował przykazania nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen. ¹⁷Bogatym na tym świecie nakazuję, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania;

1P 3,14

¹²Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone], a Jego uszy na ich prośby; oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią. ¹³Kto zaś wam zaszkodzi, jeżeli gorliwi będziecie w czynieniu dobra? ¹⁴Ale jeżelibyście nawet coś wycierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście. Nie obawiajcie się zaś ich groźby i nie dajcie się zaniepokoić! ¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają.

1P 4,14

¹²Umiłowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego, ¹³ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały. ¹⁴Błogosławieni [jesteście], jeżeli zło rzeczą wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa. ¹⁵Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zabójca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr. ¹⁶Jeżeli zaś [cierpi] jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech wychwala Boga w tym imieniu.

Ap 1,3

¹Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby ukazać swym sługom, co musi stać się niebawem, i [co] On, wysławszy swojego anioła, oznajmił przez niego za pomocą znaków słudze swojemu, Janowi. ²Ten poświadcza, że słowem Bożym i świadectwem Jezusa Chrystusa jest wszystko, co widział. ³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów,

Ap 22,7

⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do

mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. ⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złoży pokłon!

Ap 16,15

¹³I ujrzałem [wychodzące] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące znaki – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkaanej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: Błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon. ¹⁷Siódmy wylał swą czaszę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: Stało się!

Ap 19,9

⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroiła, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoży pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy.

Ap 20,6

⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego.

Ap 14,13

¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich zyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Ewangelie

Mt 5,3-12

³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami.

Łk 6,20-26

²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyчени. Błogosławieni, którzy teraz płaczą, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcicie się i radujecie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smuć się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.

Łk 1,48

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszemchnocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją.

Łk 11,27

²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałaś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza.

Łk 1,45

⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

J 20,29

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzawsz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Mt 23,13-32

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzić i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość,

miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyść wpięć wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobicie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków. ³¹Przez to sami przyznajecie, że jesteście potomkami tych, którzy mordowali proroków. ³²Dopełnijcie i wy miary waszych przodków!

Mt 26,24

²²Bardzo tym zasmuceni, zaczęli pytać jeden przez drugiego: Chyba nie ja, Panie? ²³On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną rękę zanurzył w misie, ten Mnie wyda. ²⁴Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak o Nim jest napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził. ²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje.

Mt 11,21

¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego.

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemożą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 13,16

¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy.

Mt 24,46

⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sluga, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. ⁴⁸Lecz jeśli taki zły sluga powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem],

J 13,17

¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sluga nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. ¹⁸Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę. ¹⁹Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM.

SZUKAĆ

60	27	18	6	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Koh 8,17	Za 8,21	Flp 3,8	Mt 7,8
2	1Krl 22,5-8	Jr 50,4	Flp 3,12	Mt 6,33
3	Wj 18,15n	Am 5,4n	Rz 10,3	Łk 2,35
4	2Sm 21,1	Am 5,14n	Flp 3,12	J 8,21
5	2Krl 3,11	Oz 10,12	Kol 3,15	J 13,33
6	2Krl 8,8	So 2,3	1J 4,19	J 6,44
7	2Krl 22,18	Iz 55,6		Łk 19,10
8	Wj 33,7	Jr 29,13		Łk 15,4-10
9	Pwt 12,5	Iz 8,19		J 14,3
10	Lb 5,11	Iz 59,2		
11	Wj 18,15	So 2,3		
12	1Krl 22,7	Dn 3,39nn		
13	Lb 23,3	Lm 3,25		
14	1Krn 22,19	Jr 29,14		
15	1Krn 28,8n	Oz 2,15n		
16	Pwt 4,29	Ez 34,5n		
17	2Krn 14,3	Ez 34,12		
18	2Krn 31,21	Ez 34,16		
19	Pwt 4,29			
20	2Krl 1,2nn			
21	Kpł 19,31			
22	Pwt 18,11			
23	1Sm 28,7			
24	Mdr 1,1			
25	Pnp 3,1-4			
26	Pnp 5,6			
27	Pnp 6,3			

Ps 27,4; Ps 27,8; Ps 27,3-6; Ps 27,13; Ps 22,27; Ps 69,33;

Historyczne

Koh 8,17

¹⁵Sławilem więc radość, bo nie dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i doznawał radości, i by to go cieszyło w jego trudzie za dni jego życia, które pod słońcem daje mu Bóg. ¹⁶Gdy uwagę na to zwróciłem, by poznać mądrość i przyjrzeć się dziełu, jakie się dokonuje na ziemi – bo ani w dzień, ani w nocy snu nie zaznają oczy człowieka – ¹⁷widziałem wszystkie dzieła Boże: Człowiek nie może zbadać dzieła, jakie się dokonuje pod słońcem; jakkolwiek się trudzi, by szukać – nie zbada. A nawet mędrzec, chociażby twierdził, że je zna – nie może go zbadać.

1Krl 22,5-8

³Wówczas król izraelski rzekł do swoich sług: Czyż nie wiecie, że Ramot w Gileadzie do nas należy? A my nie kwapiemy się do odebrania go królowi Aramu! ⁴Następnie zwrócił się do Jozafata: Czy pójdziesz ze mną na wojnę o Ramot w Gileadzie? Jozafat zaś odpowiedział królowi izraelskiemu: Ja tak, jak i ty; lud mój, jak i twój lud; konie moje, jak i twoje konie. ⁵Ponadto Jozafat rzekł królowi izraelskiemu: Najpierw zapytaj, proszę, o słowo Pańskie! ⁶Król izraelski zgromadził więc około czterystu proroków i rzekł do nich: Czy powinienem wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinienem tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyruszaj, a Pan wyda je w ręce króla. ⁷Jednak Jozafat rzekł: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka Pańskiego, abyśmy mogli przez niego zapytać? ⁸Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana, ale ja go nienawidzę, bo nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. To jest Micheasz, syn Jimli. Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu! ⁹Zawołał więc król izraelski któregoś dworzana i rzekł: Pośpiesz po Micheasza, syna Jimli! ¹⁰Król izraelski i Jozafat, król judzki, ubrani w okazałe szaty królewskie siedzieli na swoich tronach na placu u wrót bramy Samarii, a przed nimi prorokowali wszyscy prorocy.

Wj 18,15n

¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy też Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora? ¹⁵Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Lud przychodzi do mnie, aby się poradzić Boga. ¹⁶Jeśli mają spór, to przychodzą do mnie i ja rozstrzygam pomiędzy stronami, oznajmiam prawa i przepisy Boże. ¹⁷Wtedy też Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz. ¹⁸Zamęczysz siebie i lud, który przy tobie stoi, gdyż taka praca jest dla ciebie za ciężka, i sam jej nie możesz podołać.

2Sm 21,1

¹W czasach Dawida nastał głód trwający trzy lata z rzędu. Dawid więc radził się Pana. A Pan dał mu taką odpowiedź: Krew pozostaje na Saulu i jego domu, bo wymordował on Gibeonitów. ²Król wezwał do siebie Gibeonitów i rozmawiał z nimi. Gibeonici nie wywodzili się z Izraelitów, lecz z resztek Amorytów. Chociaż Izraelici przysięgali im, jednak Saul starał się ich wytrącić z powodu gorliwości o Izraela i Judę. ³Dawid zapytał Gibeonitów: Co wam winienem uczynić i czym was ułagodzić, abyście błogosławili dziedzictwo Pańskie?

2Krl 3,11

⁹Zatem wyruszyli w drogę: król izraelski, król judzki i król Edomu. Kiedy zaś krążyli po drogach siedem dni, zabrakło wody dla wojska obozującego i dla bydła, które szło za nimi. ¹⁰Wtedy król izraelski zawołał: Biada! Albowiem Pan zwołał tych trzech królów, by ich wydać w ręce Moabu. ¹¹Jozafat zaś odrzekł: Czy tu nie ma proroka Pańskiego, byśmy przez niego mogli zapytać się Pana? Odpowiedział jeden ze sług króla izraelskiego: Jest tu Elizeusz, syn Szafata, który polewał wodą ręce Eliasza. ¹²Jozafat zaś powiedział: Jest z nim słowo Pańskie. Więc król izraelski, Jozafat, i król Edomu poszli do niego. ¹³Elizeusz zaś rzekł do króla izraelskiego: Cóż mi do ciebie, a tobie do mnie? Idź do proroków ojca twego i do proroków twojej matki! Odpowiedział mu król Izraela: Nie! Czyż Pan zwołał tych trzech królów, aby ich wydać w ręce Moabu?

2Krl 8,8

⁶Król wypytał kobietę, a ona mu powiedziała. Wtedy król przydzielił jej jednego dworzana, nakazując: Przywróć jej całą posiadłość oraz wszystkie dochody z pola od dnia, odkąd opuściła kraj, aż do dzisiaj. ⁷Elizeusz przyszedł do Damaszku. Kiedy Ben-Hadad, król Aramu, chorował, oznajmiono mu: Mąż Boży przyszedł aż tutaj. ⁸Wtedy król powiedział do Chazaela: Weź dar ze sobą, idź na spotkanie męża Bożego i przez niego wypytaj się Pana, czy wyzdrowię z tej

choroby. ⁹Wyszedł więc Chazael mu na spotkanie, wziął ze sobą dary i wszedł kosztowności z Damaszku, obładowując czterdzieści wielbłądów. Przeszedł i stanął przed nim, mówiąc: Twój syn, Ben-Hadad, król Aramu, posłał mnie do ciebie z pytaniem: Czy wyzdrowię z tej choroby? ¹⁰Odpowiedział mu Elizeusz: Idź i powiedz mu: Będziesz żył na pewno. Lecz Pan objawił mi, że na pewno on umrze.

2Krl 22,18

¹⁶Tak mówi Pan: Oto sprowadzam zagładę na to miejsce i na jego mieszkańców – według wszystkich słów księgi, którą czytał król judzki, ¹⁷za to, że opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom cudzym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich. Dlatego zapłonął mój gniew przeciw temu miejscu i nie zagaśnie. ¹⁸A do króla judzkiego, który posłał was, aby radzić się Pana, powiecie w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Słowa, które słyszałeś... ¹⁹Ponieważ ulękło się twoje serce i upokorzyłeś się przed obliczem Pana, słuchając tego, co wypowiedziałem przeciwko temu miejscu i jego mieszkańcom, iż staną się przedmiotem grozy i przekleństwa; ponieważ rozdarłeś swoje szaty i płakałeś przed moim obliczem, to również i Ja wysłuchałem [ciebie] – wyrocznia Pana! ²⁰Oto Ja połączę cię z twoimi przodkami i będziesz pochowany spokojnie w swoim grobie. I oczy twoje nie ujrzą całej zagłady, jaką sprowadzę na to miejsce. A oni zanieśli tę odpowiedź królowi.

Wj 33,7

⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeśli bym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuc przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą. ⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem.

Pwt 12,5

³Wywróćcie ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porąbiecie w kawałki posągi ich bogów. Wytepicie ich imię na tym miejscu. ⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym, ⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spośród wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zanieście wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz.

Lb 5,11

⁹Wszystkie zaś święte dary, które przynoszą kapłanowi Izraelici, należeć będą do niego. ¹⁰Święte dary każdego Izraelity będą należały do kapłana. Cokolwiek ktoś da kapłanowi, stanie się jego własnością. ¹¹Rzekł znowu Pan do Mojżesza: ¹²Tak mów do Izraelitów: Gdy mąż ma żonę rozpustną i ta go zdradzi ¹³przez to, że inny mężczyzna z nią obcował cieleśnie, wylewając nasienie, a nie spostrzegł tego jej mąż, i dopuściła się nieczystości w ukryciu, gdyż nie było świadka, który by ją pochwylił na gorącym uczynku

Wj 18,15

¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy też Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora? ¹⁵Mojżesz odpowiedział swemu teściowi: Lud przychodzi do mnie, aby się poradzić Boga. ¹⁶Jeśli mają spór, to przychodzą do mnie i ja rozstrzygam pomiędzy stronami, oznajmiam prawa i przepisy Boże. ¹⁷Wtedy też Mojżesza powiedział do niego: Nie jest dobre to, co czynisz.

1Krl 22,7

⁵Ponadto Jozafat rzekł królowi izraelskiemu: Najpierw zapytaj, proszę, o słowo Pańskie! ⁶Król izraelski zgromadził więc około czterystu proroków i rzekł do nich: Czy powinienem wyruszyć na wojnę o Ramot w Gileadzie, czy też powinienem tego zaniechać? A oni odpowiedzieli: Wyruszaj, a Pan wyda je w ręce króla. ⁷Jednak Jozafat rzekł: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka Pańskiego, abyśmy mogli przez niego zapytać? ⁸Na to król izraelski odrzekł Jozafatowi: Jest jeszcze jeden mąż, przez którego można zapytać Pana, ale ja go nienawidzę, bo

nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. To jest Micheasz, syn Jimli. Wtedy Jozafat powiedział: Nie mów tak, królu! ⁹Zawołał więc król izraelski któregoś dworzanią i rzekł: Pośpiesz po Micheasza, syna Jimli!

Lb 23,3

¹Wtedy rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj tu siedem ołtarzy i przyprowadź mi siedem młodych cielców i siedem baranów. ²Balak uczynił tak, jak mu powiedział Balaam, i ofiarowali wspólnie na każdym ołtarzu młodego cielca i barana. ³Wtedy rzekł Balaam do Balaka: Pozostań tu przy twojej całopalnej ofierze, ja zaś odejdę. Może objawi mi się Pan, a co mi dozwoli zobaczyć, oznajmię tobie. I poszedł na bezdrzewny pagórek. ⁴Objawił się Bóg Balaamowi, a on rzekł do Niego: Ustawiłem siedem ołtarzy i ofiarowałem na każdym młodego cielca i barana. ⁵Wówczas Pan włożył słowa w usta Balaama i rzekł mu: Wróć do Balaka i tak mu powiesz.

1Krn 22,19

¹⁷Nakazał też Dawid wszystkim książętom Izraela, aby pomagali jego synowi, Salomonowi, mówiąc: ¹⁸Czyż Pan, Bóg wasz, nie jest z wami? Czyż nie użył wam pokoju dokoła? Wydał przecież w moje ręce mieszkańców [tego] kraju, a kraj został poddany Panu i Jego narodowi. ¹⁹A teraz oddajcie serca wasze i dusze wasze na służbę Panu, Bogu waszemu; stańcie do budowy świątyni Pana Boga, abyście mogli przenieść Arkę Przymierza Pańskiego i święte naczynia Boże do domu zbudowanego imieniu Pańskiemu.

1Krn 28,8n

⁶I rzekł do mnie: „Salomon, syn twój, on to zbuduje mój dom i moje dziedzińce, albowiem wybrałem go sobie na syna, a ja będę mu ojcem. ⁷Królewską jego władzę utwierdzą na wieki, jeśli podobnie jak dzisiaj będzie trwał w pełnieniu moich poleceń i nakazów”. ⁸Teraz więc w obliczu całego Izraela, społeczności Pańskiej i w obecności Boga naszego [napominam]: Strzeżcie wszystkich poleceń Pana, Boga waszego, i zachowujcie je, abyście posiadli tę piękną ziemię i przekazali na zawsze w dziedzictwie waszym synom, którzy po was będą. ⁹A ty, synu mój, Salomonie, znaj Boga twego ojca i służ Mu sercem szczerym i duszą ochotną, bo Pan przenika wszystkie serca i zgłębia wszystkie tajniki myśli. Jeśli będziesz Go szukał, On pozwoli ci siebie znaleźć, ale jeśli Go opuścisz, odrzuci cię na zawsze. ¹⁰Bacz teraz, ciebie bowiem wybrał Pan, abyś zbudował dom na sanktuarium. Bądź mocny i wykonaj to! ¹¹Dawid dał Salomonowi, synowi swojemu, plan przedśionka i świątyni oraz jej budynków, komnat górnych, sal wewnętrznych oraz pomieszczenia dla przebłągali.

Pwt 4,29

²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które przysięgał waszym przodkom.

2Krn 14,3

¹Spoczął następnie Abiasz ze swoimi przodkami i pochowano go w Mieście Dawidowym. Jego syn, Asa, został w jego miejsce królem. Za jego dni spójność w kraju panowała przez dziesięć lat. ²Asa czynił to, co jest dobre i słuszne w oczach Pana, Boga jego. ³Usunął ołtarze cudzych bogów i wyżyny, pokruszył stele, wyciął aszery. ⁴Nakazał mieszkańcom Judy, by szukali Pana, Boga swych ojców, i wypełniali prawo oraz przykazania. ⁵Zniósł we wszystkich miastach Judy wyżyny i stele słoneczne. Jego królestwo zaznawało pokoju w jego czasach.

2Krn 31,21

¹⁹Dla synów zaś Aarona, kapłanów mieszkających na obszarze pastwisk ich miast, w każdym mieście byli imiennie wyznaczeni mężowie do wydawania części należącej każdemu mężczyźnie spośród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowych spisów lewitów. ²⁰Takie to rozporządzenia wydał Ezechiasz dla całej ziemi Judy i czynił to, co dobre, słuszne i wierne jest wobec Pana, Boga jego. ²¹We wszelkiej pracy, jaką przedsięwziął w zakresie służby w świątyni Bożej bądź w zakresie Prawa czy przykazań, działał z całego serca, szukając swego Boga, i dlatego mu się szczęściło.

Pwt 4,29

²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które przysięgał waszym przodkom.

2Krl 1,2nn

¹Po śmierci Achaba Moab zbuntował się przeciw Izraelowi. ²Ochozjasz zaś wypadł przez kratę swej górnej komnaty w Samarii i chorował. Wysłał więc posłańców, mówiąc do nich: Idźcie, wywieźcie się u Beelzebuba, boga Ekronu, czy wyzdrowieję z tej mojej choroby. ³Lecz anioł Pański powiedział do Eliasza z Tiszbe: Wstań, wyjdź naprzeciw posłańców króla Samarii i powiedz im: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że wy idziecie wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? ⁴Dlatego tak mówi Pan: Z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno! I odszedł Eliasz. ⁵Kiedy posłańcy wrócili do Ochozjasza, rzekł do nich: Czemu już powróciliście? ⁶Odpowiedzieli mu: Jakiś człowiek wyszedł naprzeciw nas i rzekł do nas: Idźcie, wróćcie do króla, który was wysłał, i powiedzcie mu: Tak mówi Pan: Czyż nie ma Boga w Izraelu, że ty polecasz wywiadywać się u Beelzebuba, boga Ekronu? Dlatego z łoża, do którego wszedłeś, już nie zejdziesz, ponieważ umrzesz na pewno!

Kpł 19,31

²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przed nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybyszy, nie będziecie go uciskać.

Pwt 18,11

⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusła, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim.

1Sm 28,7

⁵Saul jednak na widok obozu filistyńskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrzało. ⁶Radził się Saul Pana, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim, ani przez proroków. ⁷Zwrócił się więc Saul do swych sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, chciałbym pójść i jej się poradzić. Odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest w Endor kobieta, która wywołuje duchy. ⁸Dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi. Przybywając do tej kobiety w nocy, rzekł: Proszę cię, powróź mi przez ducha i spraw, niech przyjdzie ten, którego ci wymienię. ⁹Odpowiedziała mu kobieta: Wiesz chyba, co uczynił Saul: usunął wróżbitów i czarnoksiężników w kraju. Czemu czyhasz na moje życie, chcąc mnie narazić na śmierć.

Mdr 1,1

¹Umilujcie sprawiedliwość, sędziowie ziemscy! Myślcie o Panu właściwie i szukajcie Go w prostocie serca! ²Daje się bowiem znaleźć tym, co Go nie wystawiają na próbę, objawia się takim, którym nie brak wiary w Niego. ³Bo przewrotnie myśli oddzielają od Boga, a Moc, gdy ją wystawiają na próbę, karci niemądrych.

Pnp 3,1-4

¹Na łożu mym nocą szukałam umiłowanego mej duszy, szukałam go, lecz nie znalazłam. ²Wstane, obejdę miasto po ulicach i placach, szukać będę ukochanego mej duszy. Szukałam go, lecz nie znalazłam. ³Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto. Czy widzieliście miłego duszy mej? ⁴Zaledwie ich minęłam,

znalazłam umiłowanego mej duszy, pochwyciłam go i nie puszczałam, aż go wprowadzę do domu mej matki, do komnaty mej rodzicielki. ⁵Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gazele i na łąnie polne: nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie ukochanej, póki sama nie zechce. ⁶Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni wśród słupów dymu, owiana wonią mirry i kadzidła, i wszelkim wyszukany zapachem.

Pnp 5,6

⁴Ukochany mój przez otwór włożył rękę swą, a łono moje zadrżało od tego. ⁵Wstałam, aby otworzyć miłemu memu, a ręce moje ociekały mirrą, palce moje mirrą spływającą – na uchwyty zasuw. ⁶Otworzyłam ukochanemu memu, lecz ukochany mój już odszedł, oddalił się; życie ze mnie uszło z jego powodu. Szukałam go, lecz nie znalazłam, wołałam go, lecz mi nie odpowiedział. ⁷Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto, zbili i poranili mnie, płaszcz mój zdarli ze mnie strażnicy murów. ⁸Zaklinam was, córki jerozolimskie: jeśli umiłowanego mego znajdziecie, cóż mu oznajmicie? Że chora jestem z miłości.

Pnp 6,3

¹Chór: Dokąd odszedł twój umiłowany, o najpiękniejsza z niewiast? W którą zwrócił się stroną miły twój, byśmy go wraz z tobą szukały? ²Oblubienica: Miły mój zszedł do swego ogrodu, ku kwietnikom balsamicznym, aby paść [stado swoje] w ogrodach i zbierać lilie. ³Jam miłego mego, a mój miły jest mój, on [stado swoje] pasie wśród lilii. ⁴Oblubieniec: Piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak Tirsza, wdzięczna jak Jeruzalem, groźna jak zbrojne oddziały. ⁵Odwróć ode mnie twe oczy, bo niepokoją mnie. Włosy twoje jak stado kóz falujące na [górach] Gileadu.

Prorockie

Za 8,21

¹⁹Tak mówi Pan Zastępów: Post z czwartego, post z piątego, post z siódmego i post z dziesiątego miesiąca niech się zamieni dla narodu judzkiego w radość, wesele i święto przyjemne. Ale miłujcie prawdę i pokój! ²⁰Tak mówi Pan Zastępów: W przyszłości przyjdą ludy i mieszkańcy wielu miast. ²¹Mieszkańcy jednego miasta, idąc do drugiego, będą mówili: Pójdźmy zjednać przychyłość Pana i szukać Pana Zastępów! – Ja także idę. ²²I tak liczne ludy i mnogie narody przychodzą będą, aby szukać Pana Zastępów w Jeruzalem i zjednać sobie przychyłość Pana. ²³Tak mówi Pan Zastępów: W owych dniach dziesięciu mężów ze wszystkich języków, którymi mówią narody, uchwyci się skraj płaszcza Judejczyka, mówiąc: Chcemy iść z wami, albowiem zrozumieliśmy, że z wami jest Bóg.

Jr 50,4

²Rozgłaszajcie wśród narodów i obwieszajcie! Wzniescie znak i głoście! Bez osłonek mówcie: „Babilon zdobyty! Bel pohańbiony! Merodak rozbity! Bóstwa ich są okryte hańbą, pokruszone zostały ich bałwany!” ³Albowiem zbliża się przeciw niemu naród z północy, który zamieni jego kraj w pustynię. Nie będzie w nim nikt zamieszkiwał: od człowieka aż do zwierzęcia [wszyscy] uciekną i odejdą. ⁴W owych dniach i w owym czasie – wyrocznia Pana – przyjdą synowie Izraela wraz z synami Judy. Będą szli nieustannie z płaczem, szukając Pana, swego Boga. ⁵Będą się pytać o Syjon, zwrócą się na drogę ku niemu: „Chodźcie, połączmy się z Panem wiecznym przymierzem, które nie ulegnie zapomnieniu”. ⁶Naród mój był trzodą zbłąkaną, ich pasterze zaprowadzili ją na górskie manowce; chodzili z góry na pagórek, zapomnieli o swojej owczarni.

Am 5,4n

²Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie podźwignie. ³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska], pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela. ⁴Tak mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal bądźcie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość deptają po ziemi.

Am 5,14n

¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli. ¹⁴Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to

mówicie. ¹⁵Miejcie w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyczeć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Oz 10,12

¹⁰Wymierzcie im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę. ¹¹Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młocce; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyję, sam Efraima zaprzęgnę, orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował. ¹²Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzecie miłość; wykarczujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i ześle wam sprawiedliwość. ¹³Uprawialiście zło, zebraliście nieprawość, spożyliście owoc kłamstwa. Ponieważ nadzieję pokładałeś w twych rydwanach i mnóstwie twoich wojowników ¹⁴w ludzie twoim podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze, jak Szalman zniszczył Bet-Arbel w czasie wojny, gdy matka została rozsiekana wraz z dziećmi.

So 2,3

¹Zbierzcie się! Zgromadźcie się! – narodzie bez wstydu – ²zanim pojawi się wyrok, a dzień uleci jak plewa; zanim przyjdzie na was zapalczywość gniewu Pańskiego, zanim przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. ³Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełnacie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego. ⁴Bo Gaza będzie opuszczona, Aszkelon zaś w pustynię się obróci, Aszdod w samo południe wypędzą, i Ekron będzie zburzony. ⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaanie, ziemio filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie mieszkańców.

Iz 55,6

⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana.

Jr 29,13

¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. ¹⁴Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem – wyrocznia Pana – i przyprowadzę was do miejsca, skąd was wprowadziłem na wygnanie. ¹⁵Mówicie wprawdzie: Pan wzbudził nam proroków w Babilonie.

Iz 8,19

¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczkę znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przeżywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepcą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? – ²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrenki. ²¹A będzie się on błękał w kraju, uciśniony i wygłodzony; a kiedy zagna głodu i wpadnie we wściekłość, zacznie przeklinać swego króla i swego Boga; podniesie oczy w górę,

Iz 59,2

¹Nie! Ręka Pana nie jest tak krótka, żeby nie mogła ocalić, ani słuch Jego tak przytępiony, by nie mógł usłyszeć. ²Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha. ³Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze – zbrodnia. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język. ⁴Nikt

nie skarży do sądu ze względu na słuszość i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość.

So 2,3

¹Zbierzcie się! Zgromadźcie się! – narodzie bez wstydu – ²zanim pojawi się wyrok, a dzień uleci jak plewa; zanim przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. ³ Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełniacie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego. ⁴Bo Gaza będzie opuszczona, Aszkelon zaś w pustynię się obróci, Aszdod w samo południe wypędzą, i Ekron będzie zburzony. ⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaanie, ziemia filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie mieszkańców.

Dn 3,39nn

³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnych. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniżony znajdą u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne, Panie!

Lm 3,25

²³Odnawia się ona co rano; ogromna jest Twa wierność. ²⁴Działem mym Pan – mówię moja dusza, dlatego czekam na Niego. ²⁵Tet Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. ²⁶Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana. ²⁷Dobrze dla męża, gdy dźwiga jarzmo w swojej młodości.

Jr 29,14

¹²Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. ¹⁴Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem – wyrocznia Pana – i przyprowadzę was do miejsca, skąd was uprowadziłem na wygnanie. ¹⁵Mówicie wprawdzie: Pan wzbudził nam proroków w Babilonie. ¹⁶Dobrze! Tak bowiem mówi Pan do króla zasiadającego na tronie Dawida i do całego ludu mieszkającego w tym mieście, do wszystkich braci, którzy nie poszli na wygnanie;

Oz 2,15n

¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Ez 34,5n

³Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście. ⁴Słabej nie wzmocnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi. ⁵Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się, ⁶błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał. ⁷Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego: ⁸Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec,

Ez 34,12

¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich.

Ez 34,16

¹⁴Na dobrym pastwisku będę je paść, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę paść moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę paść sprawiedliwie. ¹⁷Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozły. ¹⁸Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami?

Pozaewangeliczne

Flp 3,8

⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci,

Flp 3,12

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyciągając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie.

Rz 10,3

¹Bracia, z całego serca pragnę ich zbawienia i modlę się za nich do Boga. ²Bo muszę im wydać świadectwo, że pałają żarliwością ku Bogu, nie opartą jednak na pełnym zrozumieniu. ³Albowiem nie chcąc uznać, że usprawiedliwienie pochodzi od Boga, i uporczywie trzymając się własnej drogi usprawiedliwienia, nie poddali się usprawiedliwieniu pochodzącemu od Boga. ⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie.

Flp 3,12

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyciągając siły ku temu, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie.

Kol 3,15

¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. ¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego.

IJ 4,19

¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśli by ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

Ewangelie

Mt 7,8

⁶Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie swych pereł przed świnię, by ich nie podeptały nogami, i obróciwszy się, nie poszarpały was [samy]. ⁷Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. ⁸Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą. ⁹Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? ¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węźa?

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzie

Łk 2,35

³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiac się będą. ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świętynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniami i nocą.

J 8,21

¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzie jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do

nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata.

J 13,33

³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

Łk 19,10

⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnice. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama. ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

Łk 15,4-10

⁴Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie? ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam. ¹⁰Tak samo, powiadam wam, radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca.

J 14,3

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

ŚMIECH

29	19	3	3	4
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 17,17	Jr 20,7n	Dz 17,32	Mk 15,29n
2	Rdz 18,12-15	Lm 3,14..	2P 3,3	Łk 23,35n
3	Rdz 21,6..	Ba 6	Jk 4,9	Łk 6,25
4	Syr 27,13			Łk 6,21
5	Syr 21,20			
6	Prz 13,1			
7	Prz 15,12..			
8	Prz 9,12			
9	Prz 29,8			
10	2Krn 30,10			
11	Koh 2,2			
12	Koh 7,3			
13	Koh 3,4			
14	Prz 3,34			
15	1Krl 18,27			
16	2Mch 7,39			
17	Hi 8,21			
18	Prz 31,25			
19	Prz 8,30n			

Ps 1,1; Ps 22,8; Ps 35,26; Ps 52,8; Ps 2,4; Ps 35,27; Ps 126,2;

Historyczne

Rdz 17,17

¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara. ¹⁶Błogosławiąc jej, dam ci i z niej syna, i będę jej nadal błogosławił, tak że stanie się ona matką ludów i królowie będą jej potomkami. ¹⁷Abraham, upadłszy na twarz, roześmiał się; pomyślał sobie bowiem: Czyż człowiekowi stuletniemu może się urodzić syn? Albo czy dziewięćdziesięcioletnia Sara może zostać matką? ¹⁸Rzekł zatem do Boga: Oby przynajmniej Izmael żył pod Twą opieką! ¹⁹A Bóg mu na to: Ależ nie! Żona twoja, Sara, urodzi ci syna, któremu dasz imię Izaak. Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie.

Rdz 18,12-15

¹⁰Rzekł mu [jeden z nich]: O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona, Sara, będzie miała wtedy syna. Sara przysłuchiwała się u wejścia do namiotu, które było tuż za Abrahamem. ¹¹Abraham i Sara byli w bardzo podeszłym wieku. Toteż Sara nie miewała przypadłości właściwej kobietom. ¹²Uśmiechnęła się więc do siebie i pomyślała: Teraz, gdy przekwitłam, mam doznawać rozkoszy, i mój stary mąż? ¹³Pan rzekł do Abrahama: Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? ¹⁴Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana? Za rok o tej porze wrócę do ciebie, a Sara będzie miała syna. ¹⁵Wtedy Sara zaparła się, mówiąc: Wcale się nie śmiałam – bo ogarnęło ją przerażenie. Ale Pan powiedział: Nie. Śmiałaś się! ¹⁶Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, ¹⁷a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić?

Rdz 21,6..

⁴Abraham obrzeżał Izaaka, gdy ten miał osiem dni, tak jak to Bóg mu przykazał. ⁵Abraham miał sto lat, gdy mu się urodził syn jego, Izaak. ⁶Sara mówiła: Powód do śmiechu dał mi Bóg. Każdy, kto się o tym dowie, śmiać się będzie z mej przyczyny. ⁷I dodawała: Któż by się ośmielił rzec Abrahamowi: Sara będzie karmiła dzieci piersią, a jednak urodziłam syna mimo podeszłego wieku mego męża. ⁸Dziecko podrosło i zostało odłączone od piersi. Abraham wyprawił wielką ucztę w tym dniu, w którym Izaak został odłączony od piersi. ⁹Sara, widząc, że syn Egipcjanki Hagar, którego ta urodziła Abrahamowi, naśmiewa się z Izaaka, ¹⁰rzekła do Abrahama: Wypędź tę niewolnicę wraz z jej synem, bo syn tej niewolnicy nie będzie współdziedzicem z synem moim, Izaakiem.

Syr 27,13

¹¹Mowa bogobojnego jest zawsze mądrością, głupi zaś zmienia się jak księżyc. ¹²Skracaj czas przebywania między nierozumnymi, a wśród mądrych przedłużaj! ¹³Opowiadanie głupich budzi odrazę, a śmiech ich płynie z grzesznej przyjemności. ¹⁴Gadanie człowieka, co często przysięga, stawia włosy dębem, a kłótnia takich ludzi każe zatykać uszy. ¹⁵Wylanie krwi – kłótnia pyszałków, i przykro słuchać ich wyzwiisk.

Syr 21,20

¹⁸Jak dom zniszczony, tak mądrość głupiego, a wiedza nierozumnego to słowa nieskładne. ¹⁹Nauka dla nierozumnego to pęta na nogi i jakby więzy na prawej ręce. ²⁰Głupi przy śmiechu podnosi swój głos, natomiast człowiek mądry ledwie trochę się uśmiechnie. ²¹Nauka dla rozumnego jest jak ozdoba złota i jak bransoleta na prawym ramieniu. ²²Noga głupiego jest skora, by wejść do domu, człowiek z ogładą, przeciwnie, krępować się będzie.

Prz 13,1

¹Syn mądry [słucha] karcenia ojca, szyderca nie słucha nagany. ²Z owocu ust człowiek spożywa dobro, a gwałt pragnieniem niewiernych. ³Kto czuwa nad ustami, strzeże życia, kto usta rozwiera, gubi sam siebie.

Prz 15,12..

¹⁰Dla odstępstwa od ścieżki surowe skarcenie, kto nagan nie znosi, umrze. ¹¹Szeol i Zagłada są jawne dla Pana, o ileż bardziej serca synów ludzkich. ¹²Szyderca nagan nie lubi, do ludzi mądrych nie chodzi. ¹³Serce radosne twarz rozwesela, gdy ból w sercu, to i duch przynębiony. ¹⁴Serce rozumne szuka wiedzy, usta niemądrych toną w głupocie. ¹⁵Wszystkie dni są złe dla uciśnionego, a serce pogodne – to wieczysta ucztą. ¹⁶Lepiej mieć mało z bojaźnią Pańską niż z niepokojem wielkie bogactwo.

Prz 9,12

¹⁰Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska, rozsądkiem – poznanie Świętego. ¹¹Bo dzięki mnie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. ¹²Gdy jesteś rozumny, pomagasz sobie, jako szyderca, sam [kark] podstawiasz. ¹³Kobieta Głupota jest podniecona, Lekkomysłność nie posiada wiedzy. ¹⁴Przy bramie swego domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście,

Prz 29,8

⁶W przewinie złego człowieka jest pułapka, prawy biegnie pełen radości. ⁷Sprawiedliwy zajmuje się sprawami ubogich, grzesznik nie ma [dla nich] zrozumienia. ⁸Szydercy miasto podniecają, podczas gdy mądry gniew uspokoją. ⁹Gdy mądry spiera się z głupim, ten krzyczy, śmieje się – nie ma pojednania. ¹⁰Zabójcy nienawidzą niewinnego, prawi o jego życie się troszczą.

2Krn 30,10

⁸A teraz nie czyńcie twardym waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójďte do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczącość swego gniewu. ⁹Jeśli bowiem wrócićie do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich uprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was oblicza, byleście tylko wrócili do Niego. ¹⁰Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manasses, aż do Zabulona, lecz wyśmiewano się i drwiono z nich. ¹¹Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manasses i Zabulona upokorzyli się i przyszli do Jerozolimy. ¹²Natomiast wśród [pokole- nia] Judy ręka Boża podziałała, skłaniając ich serce, tak że wypełnili jednomyślnie rozkaz króla i naczelników, zgodnie ze słowem Pańskim.

Koh 2,2

¹Powiedziałem sobie: Niechże doświadczę radości i zażyję szczęścia! Lecz i to jest marność. ²O śmiechu powiedziałem: Szaleństwo!, a o radości: Cóż ona daje? ³Postanowiłem w sercu swoim krzepić ciało moje winem – choć rozum miał zostać moim mądrym przewodnikiem – i oddać się głupocie, aż zobaczę, co dla ludzi jest szczęściem, które gotują sobie pod niebem, dopóki trwają dni ich życia. ⁴Dokonałem wielkich dzieł: zbudowałem sobie domy, zasadziłem sobie winnice,

Koh 7,3

¹Lepsze jest dobre imię niż wonne olejki, a dzień śmierci [lepszy] niż dzień urodzenia. ²Lepiej jest iść do domu żałoby niż do domu wesela, bo w tamtym jest koniec każdego człowieka, i człowiek żyjący bierze to sobie do serca. ³Lepszy jest smutek niż śmiech, bo na smutnym obliczu serce dobrze wychodzi. ⁴Serce mędrców jest w domu żałoby, a serce głupców w domu wesela. ⁵Lepiej jest słuchać karcenia mędrca niż pochwały ze strony głupców.

Koh 3,4

²Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wyrwania tego, co zasadzono, ³czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, ⁴czas płaczu i czas śmiechu, czas zawożenia i czas płąsów, ⁵czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczot cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, ⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania,

Prz 3,34

³²Bo Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie. ³³Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych. ³⁴On się naśmiewa z szyderców, a pokornym udziela swej łaski. ³⁵Mądry dostąpi chwały, udziałem głupich jest hańba.

1Krl 18,27

²⁵Eliasz więc rzekł do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego cielca i zacznijcie pierwsi, bo was jest więcej. Następnie wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie! ²⁶Wzięli więc cielca i oprawili go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa, wołając: O Baalu, odpowiedz nam! Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi. Zaczęli więc tańczyć, przyklękając przy ołtarzu, który przygotowali. ²⁷Kiedy zaś nastąpiło południe, Eliasz szedł z nich, mówiąc: Wołajcie głośniej, bo to bóg! Więc może jest zamyślony albo zajęty, albo udaje się w drogę. Może on śpi, więc niech się obudzi! ²⁸Potem wołali głośniej i kaleczyli się według swojego zwyczaju mieczami oraz oszczepami, aż się pokrzwali. ²⁹Kiedy już południe minęło, oni jeszcze prorokowali aż do

czasu składania ofiary pokarmowej. Ale nie było ani głosu, ani odpowiedzi, ani też dowodu uwagi.

2Mch 7,39

³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojcyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczenia-
mi i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na
braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie
spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać strasz-
niejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc
i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła
matka.

Hi 8,21

¹⁹Oto jest radość z jego drogi. A z pyłu inni wyrosną. ²⁰Oto Bóg nie odrzuci
prawego, ani nie wzmocni ręki złoźcyńcy. ²¹Jeszcze napelni śmiechem twe usta,
a twoje wargi okrzykiem wesela. ²²Wrogowie okryją się wstydem, przepadną
namioty występnych.

Prz 31,25

²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie.
²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Strojem jej si-
ła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością,
na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba
lenistwa.

Prz 8,30n

²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy
morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamen-
ty ziemi. ³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas
igrać przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludz-
kich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich
strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie.

Prorockie

Jr 20,7n

⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego
drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nie-
przyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze,
i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdiesz do Babilonii, tam
umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowia-
dałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś
mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają.
⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak,
słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I po-
wiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wte-
dy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem
wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wiele:
Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze
mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwiść, tak że go zwyciężymy
i wyrzemy pomstę na nim!

Lm 3,14..

¹²Łuk swój napiął i uczynił ze mnie cel dla swej strzały. ¹³He Sprawił, że tkwią
w moich nerkach strzały Jego kołczanu; ¹⁴drwią ze mnie wszystkie narody, jam
stale treścią ich pieśni, ¹⁵On mnie nasycił goryczą, piołunem napoił. ¹⁶Waw Starł
mi zęby na żwirze, cisnął mnie w popiół. ¹⁷Pozbawiłeś mą duszę spokoju, zapo-
mniałem o szczęściu. ¹⁸I rzekłem: Przepadła moc moja i ufność moja do Pana.

Ba 6

¹Z powodu grzechów, jakie popełniliście przeciw Bogu, będziecie uprowadze-
ni do niewoli do Babilonu przez króla babilońskiego, Nabuchodonozora. ²Gdy
już wejdziecie do Babilonu, pozostaniecie tam przez wiele lat, na długi czas, aż
do siedmiu pokoleń. Potem wyprowadzę was stamtąd w pokój. ³Oto ujrzycie
w Babilonie niesionych na ramionach bogów ze srebra, złota i drzewa, którzy
strach wzbudzać będą w poganach. ⁴Uważajcie więc, byście się nie upodobni-
li do cudzoziemców i by was nie ogarnęła bojaźń przed tymi bogami. ⁵Kiedy

zobaczycie tłum, który idąc przed i za nimi cześć oddawał im będziecie, po-
wiedzcie sobie w myśli: Tobie należy się cześć, o Panie! ⁶Mój bowiem anioł jest
z wami i on sam szukać będzie dusz waszych. ⁷Rzemieślnik wygładził język tych
bogów, sami zaś, pozłoceni i posrebrzeni, są oszustwem i nie mogą mówić. ⁸Jak
pannie, która kocha się w strojach, oni robią wieńce na głowy swoich bogów.
⁹Zdarza się, że kapłani kradną złoto i srebro swoim bogom i obracają na własne
potrzeby, dają je też nierządnicom spod dachu. ¹⁰Ubiarają w szaty, jak ludzi, bo-
gów srebrnych, złotych i drewnianych, którzy nie mogą obronić się przed rdzą
i robakami. ¹¹Gdy przywdziewają ich w szkarłatne szaty, ścierają z ich twarzy
kurz świątyni, który w wielkiej obfitości na nich osiada. ¹²Ten trzyma berło, jak-
by jaki rządcą kraju, ale nie może zabić, jeśliby kto przeciw niemu wykroczył.
¹³Ow trzyma w prawicy miecz i siekiere, ale nie obroni siebie w czasie wojny
ani przed złodziejami. ¹⁴Stąd jasną jest rzeczą, że nie są bogami; więc się ich
nie bójcie! ¹⁵Jak naczynie stłuczone staje się dla człowieka niepożyteczne, tak
się rzecz ma z ich bogami, umieszczonymi w świątyniach. ¹⁶Oczy mają pełne
kurzu, unoszące się spod nóg chodzących. ¹⁷Jak ten, co obraził króla, wokół
ma zamknięte dziedzińce, jako skazany na śmierć, tak kapłani obwarowują ich
świątynie drzwiami, zamkami i zasuwami, aby nie byli ograbieni przez złodziei.
¹⁸Światła zapalają i to w większej liczbie niż dla siebie, a żadnego z nich ci bo-
gowie ujrzyć nie mogą. ¹⁹Są oni jak belka w domu: wewnątrz ich, jak posiadają,
jest stoczone, bo robactwo, wychodzące z ziemi, pożera ich wraz z ubiorem, a
oni tego nie czują. ²⁰Oblicze mają czarne od dymu unoszącego się ze świątyni.
²¹Na ciała i głowy ich zlatują nietoperze, jaskółki i inne ptaki, i koty po nich łażą.
²²Stąd poznajecie, że nie są bogami, dlatego się ich nie bójcie. ²³Złoto, którym
dla ozdoby są pokryci, nie będzie błyszczące, jeśli ktoś śniedzi z niego nie zetrze.
Ani nie czuli oni, kiedy ich odlano. ²⁴I chociażby byli kupieni nie wiedzieć za
jak wielką cenę, nie ma w nich ducha. ²⁵Ponieważ nie mają nóg, na ramionach
muszą być noszeni, pokazując w ten sposób ludziom swą nicość. Muszą się też
czuć zawstyżeni ich czcicielami tym, że gdy któryś z nich przypadkiem upadnie,
to go sami podnoszą. ²⁶Jeżeli zaś ktoś go prosto postawi, nie może poruszyć się
sam, a jeżeli będzie nachylony, prosto nie stanie. Dlatego jak przed zmarłymi
stawia się im dary. ²⁷Kapłani ofiary bogom składane sprzedają na własne po-
trzeby, podobnie ich żony marynują dla siebie mięso z ofiar, a nie dają z nich ani
biednemu ani choremu. Kobiety ich w okresie słabości miesięcznej oraz po po-
łogu dotykają ofiar. ²⁸Stąd wiecie, że nie są bogami, i nie bójcie się ich. ²⁹Jakżeż
ich nazwać bogami? Przecież kobiety składają ofiary bogom srebrnym, złotym
i drewnianym. ³⁰Kapłani siedzą w świątyniach, mając płaszczce rozdarte, brody
i czaszki ogolone, głowy nieprzykryte. ³¹Ryczą i krzyczą przed bogami swymi,
jak to niektórzy czynią na stypie pogrzebowej. ³²Kapłani biorą ubiory bogów i
przyodziewają nimi swoje żony i dzieci. ³³A jeśli im kto co dobrego zrobi albo
co złego, nie mają możliwości za to odplacić. Nie mogą też króla ustanowić
ani złożyć go z tronu. ³⁴Nie mogą też dać ani bogactw, ani miedzaków. Jeśli
by kto jaki ślub złożył, a nie dotrzymał go, nie będą tego dochodzić. ³⁵Nie wyrwą
człowieka ze śmierci ani też nie wybawią słabego z ręki mocnego. ³⁶Niewido-
memu wzroku nie przywrócą ani nie pomogą uciśnionemu. ³⁷Nad wdową się
nie ulitują ani też nie będą dobrodziejami sierot. ³⁸Bogowie drewniani, pozło-
ceni i posrebrzeni mogą być przyrównani do kamieni wziętych z gór, a tych,
którzy im cześć oddają, spotka hańba. ³⁹Jakżeż więc można myśleć o nich, że są
bogami, albo ich tak nazywać? ⁴⁰Owszem, sami Chaldejczycy ich znieważają:
gdy zobaczą jakiegoś niemego, który nie może mówić, przynoszą Bela, prosząc
go, by go obdarzył mową, jakby on mógł ich usłyszeć. ⁴¹A nie mogą pojąć, że
takich bogów należy porzucić: do tego stopnia rożum nie mają. ⁴²Kobiety opasane
sznurami siedzą przy drogach, palą otręby, jakby kadzidło. ⁴³Skoro którejs
z nich udało się oddać któremu z przechodzących, to ta natrząsa się z sąsiadki,
że nie była tak zaszczycona jak ona i że jej sznur nie został przerwany. ⁴⁴Wszyst-
ko, co się dla nich czyni, jest oszustwem. Jakże więc można sądzić lub mówić,
że to są bogowie? ⁴⁵Rzemieślnicy i złotnicy zrobili ich – niczym innym nie są,
tylko tym, czym oni chcieli, aby byli. ⁴⁶Sami rzemieślnicy nie osiągnęli długiego
wieku, w jakim więc sposób ich twory mają być bogami? ⁴⁷Pozostawili więc
swym potomkom hańbę i oszustwo. ⁴⁸Kiedy przyjdzie czas wojny i klęski, wów-
czas kapłani naradzają się, gdzie ukryć się wraz z nimi. ⁴⁹Jakże więc nie pojąć
tego, że nie są bogami ci, którzy nie mogą zachować siebie od wojny i klęsk?
⁵⁰Dlatego niech będzie wiadomo, że rzeczy drewniane, pozłacane i posrebrzane
są oszustwem. Wszystkie narody i wszyscy królowie niech wiedzą, że nie są one
bogami, ale dziełem rąk ludzkich i żadnego działania Bożego w nich nie ma.
⁵¹Któż więc nie pozna, że nie są bogami? ⁵²Żadnego króla nad krajem nie po-
stawiają ani deszczu nie zesłać ludziom. ⁵³Spraw ich nie rozsądzą ani nie uwolnią
skrzywdzonego, są jakby wrony między niebem a ziemią. ⁵⁴Kiedy pożar wy-
buchnie w świątyni bogów drewnianych, pozłacanych i posrebrzanych, kapłani
ich uciekają i ocalają się, a oni sami jak belki w środku [pozostają] i palą się.
⁵⁵Nie mogą się oprzeć ani królowi, ani nieprzyjacielowi. ⁵⁶Jakże więc może się
komu wydać albo może kto myśleć, że są bogami? ⁵⁷Bogowie drewniani, posre-
brzani i pozłacani ani przed złodziejami, ani przed rozbójnikami nie mogą się
obronić, którzy jako silniejsi od nich zabierają im złoto, srebro i ubranie, co jest
na nich, i odchodzą, a oni nie mogą obronić siebie. ⁵⁸Dlatego lepiej jest być kró-
lem, który może pokazać swe męstwo, albo pożytecznym w domu naczyniem,
którym posługuje się właściciel, niż tymi fałszywymi bogami; albo bramą domu,
która ochrania wszystko, co jest w nim, niż tymi fałszywymi bogami; albo ko-

lumną drewnianą w pałacu królewskim, niż tymi fałszywymi bogami. ⁵⁹Słońce, księżyc i gwiazdy, które świecą i otrzymały zadanie, by były pożyteczne, są chętne posłuszne. ⁶⁰Podobnie i błyskawica, kiedy zabłyśnie, jest piękna dla wzroku. Dlatego też i wiatr wieje w każdym miejscu. ⁶¹Podobnie i chmury, kiedy otrzymają od Boga polecenie, by przelatywać nad całą ziemią, wykonują nakaz; także i piorun z wysoka zesłany, aby niszczyć góry i lasy, wykonuje polecenie. ⁶²A ci ani wyglądem, ani siłą, nie dadzą się [z nimi] porównać. ⁶³Stąd wcale nie należy mniemać, że są oni bogami, ani ich tak nazywać, nie mogą bowiem ani karać, ani dobrze czynić ludziom. ⁶⁴Gdy więc wiecie, że nie są bogami, nie bójcie się ich! ⁶⁵Nie złorzeczą oni ani nie błogosławią królom. ⁶⁶Poganom znaków na niebie nie ukazały, nie błyszczą jak słońce ani nie świecą jak księżyc. ⁶⁷Zwierzęta są od nich mocniejsze, mogą bowiem uciec do kryjówek i tak pomóc sobie. ⁶⁸W żaden sposób nie stwierdziliśmy, że są bogami, dlatego się ich nie bójcie! ⁶⁹Jak straszdydo na grządce ogórkowej, które niczego nie strzeże, tacy są ich bogowie drewniani, pozłacani i posrebrzani. ⁷⁰Podobnie można przyrównać ich bogów drewnianych, pozłacanych i posrebrzanych do krzaka cierniowego w ogrodzie, na którym siada każdy ptak, albo do trupa porzuconego w ciemnościach. ⁷¹Z purpury i bisiorów, które na nich butwieją, poznajecie, że nie są bogami. Na koniec oni sami będą stoczeni [przez robactwo] i staną się przedmiotem hańby w kraju. ⁷²Przeto lepszy jest człowiek sprawiedliwy, który nie posiada bożków, będzie bowiem daleko od hańby.

Pozaewangeliczne

Dz 17,32

³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sędzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wysmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem. ³³Tak Paweł ich opuścił. ³⁴Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni.

2P 3,3

¹Umilowani, piszę do was ten już drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, ²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże,

Jk 4,9

⁷Bądźcie więc poddani Bogu, przeciwstawiajcie się natomiast diabłu, a ucieknie od was. ⁸Przystąpcie bliżej do Boga, to i On przybliży się do was. Oczyśćcie ręce, grzesznicy, usłyszcie serca, ludzie chwiejni! ⁹Uznajcie waszą nędzę, smućcie

się i płaczcie! Śmiech wasz niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. ¹⁰Uniźcie się przed Panem, a wywyższy was. ¹¹Bracia, nie oczerniajcie jeden drugiego! Kto oczernia brata swego lub osądza go, uwłacza Prawu i osądza Prawo. Skoro zaś osądzasz Prawo, jesteś nie wykonawcą Prawa, lecz sędzią.

Ewangelie

Mk 15,29n

²⁷Razem z Nim ukrzyżowali dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ²⁸Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. ²⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ejże, ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, ³⁰zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! ³¹Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. ³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

Łk 23,35n

³³Gdy przyszedli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu szydzili: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrąncem. ³⁶Szydzili z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, ³⁷mówiąc: Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie. ³⁸Był także nad Nim napis w języku greckim, łacińskim i hebrajskim: To jest Król żydowski.

Łk 6,25

²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. ²⁴Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. ²⁵Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smućć się i płakać będziecie. ²⁶Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom. ²⁷Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą;

Łk 6,21

¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrowiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

ŚMIERĆ

267	85	26	114	42
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 50,1	Iz 14,9n	Hbr 2,9	Łk 2,26
2	2Sm 19,1..	Ez 32,17-32	Jk 5,20	J 8,51
3	Syr 41,1n	Iz 14,11	Hbr 11,4	Mt 16,28
4	2Krl 20,2n	Dn 12,2	Rz 5,12	J 8,52
5	Hi 6,9	Iz 38,18	Rz 5,17	J 8,44
6	Hi 7,15	Jr 16,6	1Kor 15,21	Mt 4,16
7	Hi 7,8	Jr 16,4	1Kor 15,22	Łk 1,79
8	Hi 7,10	Jr 16,7	Rz 5,14	Mk 8,31
9	Hi 7,21	Jr 9,20	1Kor 15,56	Mk 9,31
10	Hi 17,13	Jon 2,4-7	Rz 6,16	Mk 10,34
11	Hi 3,13-19	Ez 18,20	Rz 6,21	J 12,33
12	Hi 17,16	Iz 5,14	Rz 6,23	J 18,32
13	Hi 17,14	Ez 18	Rz 7,7	Łk 12,50
14	Hi 38,17	Jon 2,7	Jk 1,15	Mk 10,38
15	Mdr 16,13	Iz 38,17	Rz 7,5	J 11,33
16	Hi 10,21n	Ez 18,32	Rz 8,6	J 11,38
17	Rdz 49,29	Ez 33,11	Rz 7,24	Łk 22,42
18	2Sm 3,31	Ez 3,18-21	Rz 7,7-14	J 12,27
19	1Sm 31,12n	Iz 25,8	Rz 3,20	Mk 10,38
20	Tb 2,4-8	Dn 12,2	Rz 5,13n	Mk 14,36
21	Pwt 21,23	Iz 26,19	1Kor 15,56	J 18,11
22	1Krl 14,11	Iz 53,8-12	Rz 7,12	Mk 14,36
23	Rdz 23	Oz 13,14	Rz 7,14	Mt 26,54
24	Rdz 49,29-32	Iz 9,1	2Kor 3,7	Łk 22,37
25	Rdz 50,12n	Iz 53,12	Ap 6,8	Łk 23,15
26	Tb 4,17	Iz 53,10	Ap 8,9	Łk 23,22
27	Syr 30,18		Ap 18,8	Mt 26,66
28	Kpł 19,28		Hbr 5,7	J 12,24-32
29	Pwt 14,1		Flp 2,8	J 11,50n
30	Kpł 19,31		Dz 3,13	J 18,14
31	Kpł 20,27		Dz 13,28	J 15,13
32	Pwt 18,11		Ga 4,4	Mt 9,18-25
33	1Sm 28		Rz 8,3	Łk 7,14n
34	2Krl 21,6		2Kor 5,21	J 11
35	1Krl 2,2		Ga 3,13	J 11,25
36	2Sm 14,14		Rz 6,10	Łk 1,79
37	Syr 8,7		Hbr 1,1-8	J 5,24
38	Rdz 25,7		Hbr 2,8n	J 11,25
39	Rdz 35,29		1Tes 4,14	J 8,21
40	Pwt 34		Rz 8,34	J 8,24
41	1Sm 31		1P 3,19	J 8,51
42	Hi 14,1-12		1P 4,6	J 21,19
43	Mdr 2,2n		Hbr 9	
44	Syr 10,10		2Kor 5,14n	
45	Koh 3		Rz 5,7n	
46	2Sm 12,23		1J 4,10	
47	2Sm 14,14		1Kor 15,3	
48	Syr 41,4		1P 3,18	
49	Rdz 3,19		Rz 5,10	
50	Wj 12,23		Hbr 9,15n	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	2Sm 24,16		Ap 1,18	
52	2Krl 19,35		Hbr 2,9	
53	Mdr 18,15n		1Kor 15,14	
54	Prz 27,20		Kol 1,18	
55	Hi 18,5-21		Ap 1,15	
56	Rdz 2,17		Rz 6,9	
57	Rdz 3,19		Dz 2,24	
58	Mdr 1,13		Dz 2,31	
59	Mdr 2,23n		Hbr 2,14	
60	Prz 11,19		Rz 8,2	
61	Prz 7,27		Hbr 2,15	
62	Prz 9,18		1Kor 15,26	
63	Lb 16,30..		1Kor 15,54nn	
64	Mdr 1,16		Ap 20,10	
65	Mdr 4,19		Ap 20,13n	
66	Kpł 20,9-21		1Kor 15,45	
67	Kpł 24,14-23		Rz 5,14	
68	2Sm 12,14..		2Kor 5,14	
69	Wj 20,5		Rz 6,3nn	
70	Hi 9,22		Flp 3,10	
71	Koh 7,15		Kol 3,3	
72	Hi 33,19-30		Rz 6,11	
73	Prz 23,13n		Rz 6,6	
74	Rdz 5,24		Ga 5,24	
75	Mdr 4,7..		Rz 6,6	
76	Mdr 5,1-3		Rz 8,10	
77	Mdr 5,15		Ga 2,19	
78	Mdr 3,4		Kol 2,20	
79	2Mch 7,9		Kol 2,13	
80	2Mch 7,14		Ap 3,1	
81	2Mch 7,23		Rz 6,13	
82	2Mch 7,33		Hbr 6,1	
83	2Mch 14,46		Hbr 9,14	
84	2Mch 12,43nn		2Kor 2,16	
85	Mdr 3,3		Ap 2,11	
86			Ap 20,14	
87			Ap 21,8	
88			Rz 8,13	
89			Kol 3,5	
90			2Kor 6,9	
91			Flp 1,20	
92			2Kor 1,9n	
93			2Kor 11,23	
94			1Kor 15,31	
95			2Kor 4,10nn	
96			Rz 14,7n	
97			Flp 1,20	
98			Flp 2,17	
99			1Tm 4,6	
100			Ap 2,10	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			Ap 12,11	
102			Ap 14,13	
103			Rz 8,11	
104			Ap 21,4	
105			Ap 20,6	
106			Ap 2,11	
107			Ap 21,8	
108			Ap 20,10	
109			Ap 20,14	
110			Flp 1,21	
111			2Kor 5,8	
112			2Kor 5,1-5	
113			1Kor 15,51-53	
114			Flp 1,23	

Ps 89,49; Ps 39,14; Ps 115,17; Ps 88,12n; Ps 22,16; Ps 30,10; Ps 13,4; Ps 6,6; Ps 30,10; Ps 88,12n; Ps 115,7; Ps 88,6; Ps 39,5nn; Ps 89,48n; Ps 90; Ps 49,8..; Ps 49,15; Ps 88,4nn; Ps 18,5n; Ps 69,15n; Ps 116,3; Ps 37,20; Ps 37,28; Ps 37,36; Ps 73,27; Ps 55,16; Ps 73,18n; Ps 49,11; Ps 6,5; Ps 13,4; Ps 116,3; Ps 16,10; Ps 49,16; Ps 18,17; Ps 18,30; Ps 16,10; Ps 49,16; Ps 18,5;

Historyczne

Rdz 50,1

¹Józef przypadł [twarz] do twarzy swego ojca, płakał nad nim i całował go. ²A potem rozkazał Józef swym domowym lekarzom, aby zabalsamowali jego ojca. Ci zatem lekarze balsamowali Izraela. ³Zabrało im to czterdzieści dni, tyle bowiem czasu trwało balsamowanie. Egipcjanie oplakiwali Jakuba przez siedemdziesiąt dni.

2Sm 19,1..

¹Joabowi zaś doniesiono: Król płacze. Rozpacza z powodu Absaloma. ²Tak więc zwycięstwo przemieniło się w tym dniu w żałobę dla całego ludu. Posłyszał bowiem lud w tym dniu wiadomość: Król martwi się z powodu swego syna. ³Tego dnia lud [zbrojny] zbliżał się niepostrzeżenie do miasta, usiłując ukradkiem wejść do niego, tak jak ukradkiem wchodzi wojsko hańbą okryte, dlatego że uciekło z placu boju. ⁴Król zakrył swą twarz i wołał głośno: Synu mój, Absalomie, Absalomie, synu mój, mój synu! ⁵Joab udał się do króla, do jego domu, i rzekł: Okryłeś wstydem twarz wszystkich swoich sług, którzy ochronili dzisiaj życie twoje i życie twych synów i córek, życie żon twoich i nałożnic.

Syr 41,1n

¹O, śmierci, jakże przykra jest pamięć o tobie dla człowieka żyjącego spokojnie wśród swoich bogactw; dla męża, który jest bez troski i ma we wszystkim powodzenie i który może jeszcze smakować przyjemności. ²O, śmierci, dobry jest twój wyrok dla człowieka biednego i pozbawionego siły, dla starca zgrzybiałego, nękanego troskami o wszystko, zbuntowanego, i tego, co stracił cierpliwość. ³Nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie. ⁴Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciało: i po co odrzucać to, co się podoba Najwyższemu? Dziesięć, sto czy tysiąc lat żyć będziesz, w Szeolu nie czyni się wyrzutów z powodu [długości] życia.

2Krl 20,2n

¹W owych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozporządź domem swoim, bo umrzesz – nie będziesz żył. ²Wtedy [Ezechiasz] odwrócił się do ściany i modlił się do Pana, mówiąc: ³Ach, Panie, pamiętaj o tym, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i ze szczerym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach. I płakał Ezechiasz rzewnie. ⁴Izajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, kiedy Pan skierował do niego słowo: ⁵Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej

Hi 6,9

⁷Moja dusza nie ważyła się tego dotknąć, a to się stało wstrętnym mym pokarmem. ⁸Któż da mi to, o co proszę? Niech Bóg mi da to, czego się spodziewam! ⁹Oby Bóg zechciał mnie zmiażdżyć, wyciągnąć rękę i przeciąć pasmo mych dni. ¹⁰Przez to już doznałbym ulgi i rozradował w bezlitosnej udręce, że nie wzgardziłem słowami Świętego. ¹¹Co siłą jest dla mnie, by przetrwać? Jakież mój kres, bym wytrwał cierpliwie?

Hi 7,15

¹³Gdy myślę: Pociesz mnie moje łoże, posłanie uciszy mą skargę, ¹⁴to Ty mnie snami przestraszasz, przerażasz mnie widziadłami. ¹⁵Moja dusza wybrałaby udušenje, raczej śmierć niż te udręki. ¹⁶Zginę. Nie będę żył wiecznie. Zostaw mnie – dni moje to tchnienie. ¹⁷A kim jest człowiek, abyś go ceniał i zwracał ku niemu swe serce?

Hi 7,8

⁶Dni moje lecą jak tkackie czołenko, i kończą się, bo braknie nici. ⁷Wspomnij, że dni me jak powiew. Ponownie oko me szczęścia nie zazna. ⁸Nikt już mnie powtórnie nie ujrzy: spojrzysz, a już mnie nie będzie. ⁹Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, ¹⁰by zamieszkać znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce.

Hi 7,10

⁸Nikt już mnie powtórnie nie ujrzy: spojrzysz, a już mnie nie będzie. ⁹Jak obłok znika i odchodzi, tak schodzący do Szeolu nie wraca do góry, ¹⁰by zamieszkać

znów w swoim domu: już nie zobaczy go jego miejsce. ¹¹Ja ust ujarzmić nie mogę, w udręce ducha chcę mówić, lamentować w goryczy mej duszy. ¹²Czy jestem morzem lub smokiem głębin, że strażę nade mną postawiłeś?

Hi 7,21

¹⁹Czy wzrok swój kiedyś odwrócisz? Pozwól mi choćby slinę przelknąć. ²⁰Zgrzeszyłem. Cóż mógłbym uczynić Tobie, Strózu człowieka? Dlaczego na cel mnie wzięłeś? Mam być dla Ciebie ciężarem? ²¹Czemu mojego grzechu nie zglądzisz, nie zmażesz mej nieprawości? Bo teraz położę się w prochu, nie będzie mnie, choćbyś mnie szukał.

Hi 17,13

¹¹Minęły dni moje, rwą się moje plany i serca mego pragnienia. ¹²Noc chcę zamienić w dzień: Światło jest bliżej niż ciemność. ¹³Mam ufać? Szeol mym domem, w ciemności rozścielę swe łoże. ¹⁴Grobowi powiem: Tyś moim ojcem, moja matka i siostra – robactwu. ¹⁵Właściwie, po cóż nadzieja, kto dojrzy nadziei mej przedmiot?

Hi 3,13-19

¹³Teraz bym spał, wypoczywał, odetchnąłbym w śnie pogrążony ¹⁴z królami, ziemskimi władcami, co sobie stawiali grobowce, ¹⁵wśród wodzów w złoto zasobnych, których domy pełne są srebra. ¹⁶Nie żyłbym jak płód poroniony lub jak dziecię, co światła nie znało. ¹⁷Tam niegodziwcy nie krzyczą, spokojni, zużyli już siły. ¹⁸Tam wszyscy więźniowie bez lęku, nie słyszą już głosu strażnika; ¹⁹tam razem i mały, i wielki, tam sługa jest wolny od pana.

Hi 17,16

¹⁴Grobowi powiem: Tyś moim ojcem, moja matka i siostra – robactwu. ¹⁵Właściwie, po cóż nadzieja, kto dojrzy nadziei mej przedmiot? ¹⁶Czy zejdziesz do wrót Szeolu? Czy razem do ziemi pójdziemy?

Hi 17,14

¹²Noc chcę zamienić w dzień: Światło jest bliżej niż ciemność. ¹³Mam ufać? Szeol mym domem, w ciemności rozścielę swe łoże. ¹⁴Grobowi powiem: Tyś moim ojcem, moja matka i siostra – robactwu. ¹⁵Właściwie, po cóż nadzieja, kto dojrzy nadziei mej przedmiot? ¹⁶Czy zejdziesz do wrót Szeolu? Czy razem do ziemi pójdziemy?

Hi 38,17

¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosłe. ¹⁶Czy dotarłeś do źródeł morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku,

Mdr 16,13

¹¹Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kąsani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci. ¹²Nie ziola ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrowia. ¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ująć Twojej ręki.

Hi 10,21n

¹⁹Jak ktoś, co nigdy nie istniał, od łona złożony do grobu. ²⁰Czyż wiele dni moich? Zaprzestań! Odsuń się ode mnie, niech trochę rozjaśnię oblicze, ²¹nim pójde, by nigdy nie wrócić, do kraju mroków i cienia śmierci, ²²do kraju ciemnego jak noc, do cienia śmierci i do bezładu, gdzie świeci ciemna noc.

Rdz 49,29

²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy. ²⁸Wszyscy ci – to dwanaście szczepów izraelskich, a to do nich powiedział ich ojciec, wygłaszając do każdego z nich stosowne błogosławieństwo, gdy im błogosławił. ²⁹Potem tak im przykazał: Gdy ja się połączę ze swymi przodkami, pochowajcie mnie przy moich praojcach w pieczarze, która jest na polu Efrona Chittyty, ³⁰w pieczarze, która jest na polu Makpela w pobliżu Mamre w kraju

Kanaan, a którą kupił Abraham wraz z tym polem od Efrona Chittyty tytułem własności grobu.³¹ Tam pochowano Abrahama i Sarę, jego żonę, tam pochowano Izaaka i jego żonę Rebekę; tam pochowałem Leę.

2Sm 3,31

²⁹Niech [odpowiedzialność] za nią spadnie na głowę Joaba i na cały jego ród. Oby nigdy nie ustały w domu Joaba wycieki, trąd, podpieranie się laską, śmierć od miecza i głód chleba!³⁰ A Joab i jego brat, Abisaj, zamordowali Abnera, gdyż przez niego umarł ich brat, Asahel, w bitwie koło Gibeonu.³¹ Rzekł więc Dawid do Joaba i do wszystkich towarzyszących mu ludzi: Porozdzierajcie swe szaty, nałóżcie wory i podnieście lament przed [zwłokami] Abnera. Król Dawid postępował za marami.³² Kiedy Abnera grzebano w Hebronie, król głośno płakał nad grobem Abnera, płakali też wszyscy ludzie.³³ Król ułożył pieśń żalobną i zaśpiewał ją: Czemuż to umarł Abner, tak jak ginie nikczemnik?

1Sm 31,12n

¹⁰Zbroję jego złożyli w świątyni Asztarty, a ciało powiesili na murze Bet-Szean.¹¹ Gdy usłyszeli mieszkańcy Jabesz w Gileadzie o tym, jak Filistyni postąpili z Saulem,¹² powstałi wszyscy dzielni ludzie i szli przez całą noc, po czym zdjęli ciało Saula i ciała jego synów z muru Bet-Szean. Przyniesli je do Jabesz i tu spalili.¹³ Wzięli potem ich kości i pogrzebali pod tamaryszkiem w Jabesz. Pościli potem przez siedem dni.

Tb 2,4-8

²Zastawiono mi stół i przyniesiono liczne potrawy. Wtedy powiedziałem do mojego syna Tobiasza: Dziecko, idź, a gdy znajdziesz kogo biednego z braci moich uprowadzonych do Niniwy, który zachowuje wierność całym sercem, przyprowadź go tu, aby jadł razem ze mną. Ja czekam, dziecko, na twój powrót.³ Wyszedł więc Tobiasz, aby poszukać jakiegoś biednego między naszymi braćmi, ale wrócił i rzekł: Ojcze!, a ja odpowiedziałem: Oto jestem dziecko. A on odezwał się: Ojcze, oto jeden nasz rodak został zamordowany i porzucony na rynku. I dopiero co go uduszono.⁴ Wtedy wyskoczyłem, pozostawiłem ucztę nietkniętą, ściągnąłem człowieka z placu i złożyłem go w jednym z moich pomieszczeń, czekając aż do zachodu, aby go pogrzebać.⁵ Powróciłem, umyłem się i jadłem chleb w smutku.⁶ Wspominałem sobie przy tym na słowa proroka Amosa, które wypowiedział o Betel: Wasze święta zamienią się na smutki, a wasze pieśni na żalobne lamentacje.⁷ I wybuchnąłem płaczem. Potem, gdy słońce zaszło, wyszedłem, wykopałem grób i pogrzebałem tamtego.⁸ Moi sąsiedzi mówili drwiąc ze mnie: Jeszcze się nie boi. Już bowiem z powodu takiego samego czynu poszukiwano go, aby go zabić, tak że musiał uciekać, i oto znowu grzebie umarłych.⁹ Tej nocy wykąpałem się i poszedłem na podwórze, i położyłem się pod murem dziedzińca. Z powodu upału miałem twarz odkrytą.¹⁰ Nie zauważyłem, że ptaki siedziały nade mną na murze. Wtedy spadły ciepłe odchody ich na moje oczy i spowodowały bielmo. Poszedłem do lekarzy, aby się wyleczyć. Ale tym bardziej oczy moje wygasły z powodu bielma, im bardziej smarowano mi je maścią, aż w końcu całkiem oślepiłem. Przez cztery lata byłem niewidomy. Wszyscy moi bracia smucili się z mojego powodu. Achikar utrzymywał mnie przez dwa lata, zanim wyjechał do Elimaidy.

Pwt 21,23

²¹ Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ulęknie się.²² Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszisz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyszczisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

1Krl 14,11

⁹Przez twoje postępowanie stałeś się gorszy od wszystkich twoich poprzedników, bo ośmieliłeś się uczynić sobie innych bogów – posągi ulane z metalu, aby Mnie tym drażnić, a Mną wzgardziłeś.¹⁰ Dlatego sprowadzę nieszczęście na ród Jeroboama, gdyż wytępię z domu Jeroboama nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu. Tak więc usunę ślad po rodzie Jeroboama, jak uprząta się gnój do szczytu.¹¹ Kto z należących do [rodziny] Jeroboama umrze w mieście, tego będą żarły psy, a kto umrze w polu, tego będą żarły ptaki podniebne, gdyż tak rzekł Pan.¹² Ty zaś ruszaj i idź do swego domu! Kiedy two nogi wejdą do miasta, dziecko umrze.¹³ Potem cały Izrael będzie je oplakiwał i pochowają je, bo tylko ono z rodu Jeroboama wejdzie do grobu, gdyż z rodu Jeroboama tylko w nim znalazło się coś miłego Panu, Bogu Izraela.

Rdz 23

¹Sara doczekała się stu dwudziestu siedmiu lat życia.² Zmarła ona w Kiriat-Arba, czyli w Hebronie, w kraju Kanaan. Abraham rozpoczął więc obrzędową żałobę po Sarze, aby ją oplakiwać.³ A potem powstawszy, odszedł od swej zmarłej i zwrócił się do potomków Cheta z taką prośbą:⁴ Choć mieszkam wśród was jako osiadły przybysz, sprzedajcie mi tu u was grób na własność, abym mógł pochować moją zmarłą.⁵ Potomkowie Cheta dali taką odpowiedź Abrahamowi:⁶ Posłuchaj nas, panie! Uchodzisz wśród nas za człowieka szczególnie wyróżnionego przez Boga; pochowaj więc swą zmarłą w najprzedniejszym z naszych grobów. Nikt z nas nie odmówi ci swego grobu do pochowania twej zmarłej.⁷ Wtedy Abraham powstał i oddawszy pokłon ludowi kraju, potomkom Cheta, zaczął do nich tak mówić:⁸ Jeśli godzicie się, abym pochował moją zmarłą, posłuchajcie mnie! Proście za mną Efrona, syna Sochara,⁹ żeby mi sprzedał pieczarę Makpela, która znajduje się na krańcu jego pola; za odpowiednią cenę niechaj mi ją sprzeda, abym miał wśród was grób na własność.¹⁰ Efron Chittyta, który siedział wśród swych współplemieńców, odpowiedział Abrahamowi wobec nich i wobec wszystkich wchodzących w bramę miasta:¹¹ Nie, panie mój, posłuchaj mnie: pole to i pieczarę, która na nim się znajduje, daję ci; w obecności moich współbraci daję ci ją, pochowaj swą zmarłą.¹² Ale Abraham, oddawszy pokłon ludowi kraju,¹³ oświadczył Efronowi wobec zebranych: Raczej ty zechciej mnie posłuchać: daję pieniądze za to pole, przyjmij je ode mnie, a wtedy dopiero pochowam tam moją zmarłą.¹⁴ Efron dał na to Abrahamowi taką odpowiedź:¹⁵ Panie mój, posłuchaj mnie: ziemia warta czterysta syklów srebra – cóż jest dla mnie i dla ciebie? Pochowaj swoją zmarłą!¹⁶ Abraham przystał na żądanie Efrona. Odważył więc Efronowi sumę, którą ten wymienił w obecności potomków Cheta: czterysta syklów srebra, jakie były wówczas w obiegu.¹⁷ Tak więc posiadłość Efrona w Makpela, w pobliżu Mamre, czyli pole i znajdująca się na nim pieczara, oraz wszystkie drzewa wzdłuż jego granicy, stały się ¹⁸własnością Abrahama w obecności potomków Cheta i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta.¹⁹ A potem Abraham pochował swoją żonę, Sarę, w pieczarze na polu [zwanym] Makpela w Hebronie, w pobliżu Mamre w kraju Kanaan.²⁰ Odtąd pole i znajdująca się na nim pieczara przeszły od potomków Cheta do Abrahama tytułem własności grobu.

Rdz 49,29-32

²⁷Beniamin – wilk drapieżny, co rano rozrywa zdobycz, a wieczorem rozdziela łupy.²⁸ Wszyscy ci – to dwanaście szczepów izraelskich, a to do nich powiedział ich ojciec, wygłaszając do każdego z nich stosowne błogosławieństwo, gdy im błogosławił.²⁹ Potem tak im przykazał: Gdy ja się połączę ze swymi przodkami, pochowajcie mnie przy moich praojcach w pieczarze, która jest na polu Efrona Chittyty,³⁰ w pieczarze, która jest na polu Makpela w pobliżu Mamre w kraju Kanaan, a którą kupił Abraham wraz z tym polem od Efrona Chittyty tytułem własności grobu.³¹ Tam pochowano Abrahama i Sarę, jego żonę, tam pochowano Izaaka i jego żonę Rebekę; tam pochowałem Leę.³² Pole to wraz z pieczarą zostało kupione od synów Cheta.³³ Gdy Jakub wydał te polecenia swoim synom, złożył razem swe nogi na łożu, wyzionął ducha i połączył się ze swoimi przodkami.

Rdz 50,12n

¹⁰A gdy przybyli do Goren-Haataad, które leży po drugiej stronie Jordanu, odprawili tam wielki i wspaniały obrzęd żałobny: [Józef] przez siedem dni obchodził żalobną uroczystość po swym ojcu.¹¹ Mieszkający tam Kananajczycy, widząc tę uroczystość żalobną w Goren-Haataad, mówili: Oto jak wielka jest żaloba Egipcjan! Dlatego nazwano tę miejscowość, która leży po drugiej stronie Jordanu, Abel Misraim.¹² Synowie [Jakuba] uczynili zatem tak, jak im rozkazał ojciec.¹³ Przeniesli go synowie do Kanaanu i pochowali w pieczarze na polu Makpela. Pole to kupił Abraham od Efrona Chittyty tytułem własności grobu. Leżało ono w pobliżu Mamre.¹⁴ Józef po pogrzebie ojca wrócił do Egiptu wraz z braćmi i wszystkimi, którzy z nim poszli, aby pochować jego ojca.¹⁵ Bracia Józefa, zdając sobie sprawę z tego, że ojciec ich nie żyje, myśleli: Być może, Józef będzie nas teraz prześladował i odpłaci nam za wszystkie krzywdy, które mu wyrządziliśmy!

Tb 4,17

¹⁵Czym sam się brzydzisz, nie czyni tego nikomu! Nie pij wina aż do upicia się i niech pijaństwo nie idzie z tobą w drogę!¹⁶ Udzielaj twego chleba głodnemu, a szat swoich użyj nagim! Ze wszystkiego, co ci zbywa, dawaj jałmużnę, a oko twoje niech nie będzie skąpe, gdy ją dajesz.¹⁷ Kładź chleby twoje na grobie sprawiedliwych, ale grzesznikom nie dawaj.¹⁸ Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pozytywną radą.¹⁹ W każdej chwili uwielbaj Pana Boga i proś Go, aby drogi twoje były proste i aby doszły do skutku wszystkie twoje zamiary i pragnienia, ponieważ żaden naród nie posiada mądrości, lecz wszystko, co dobre, daje sam Pan i kogo Pan chce, tego upokarza, jak chce. A teraz, dziecko, pamiętaj na moje zalecenia i nie wymazuj ich z serca!

Syr 30,18

¹⁶Nie ma większego bogactwa nad zdrowie ciała i nie ma zadowolenia nad radość serca. ¹⁷Lepsza jest śmierć niż przykre życie i lepszy wieczny odpoczynek niż stała choroba. ¹⁸Łakocie położone przed zamkniętymi ustami to stopy żywności leżące na grobie. ¹⁹Na cóż się przyda ofiara z owoców bożkowi? Nie będzie przecież jadł ani czuć zapachu – tak jest z tym, kogo Pan doświadcza. ²⁰Patrzy oczami i wzdycha, jak wzdycha eunuch obejmujący dziewczę.

Kpł 19,28

²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwi. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziesz golił włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan! ²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan!

Pwt 14,1

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyć krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego.

Kpł 19,31

²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysze, nie będziecie go uciskać.

Kpł 20,27

²⁵Będziecie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi na ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste. ²⁶Będziecie dla Mnie święci, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi. ²⁷Jeżeli jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta będą wywoływać duchy albo wróżyć, zostaną ukarani śmiercią. Kamieniami zabijecie ich. Krew ich [spadnie] na nich.

Pwt 18,11

⁹Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popelniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody. ¹⁰Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, gusa, przepowiednie i czary; ¹¹nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. ¹²Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twego oblicza. ¹³Ty całkowicie pozostaniesz przy Panu, Bogu swoim.

1Sm 28

¹W tym czasie Filistyni zgromadzili swe wojska do walki, chcąc uderzyć na Izraelitów. Rzekł więc Akisz do Dawida: Wiesz dobrze, że razem ze mną udasz się do obozu wraz z twymi ludźmi. ²Dawid odrzekł Akiszowi: Oczywiście, sam się przekonasz, co uczyni twój sługa. Akisz odpowiedział Dawidowi: Ustanawiam więc ciebie na stałe strażnikiem mojej osoby. ³Samuel umarł, a wszyscy Izraelici obchodzili po nim żałobę. Pochowany on został w swym mieście Rama. A Saul usunął wróżbitów i czarnoksiężników z kraju. ⁴Tymczasem Filistyni zgromadziwszy się, wkroczyli i rozbili obóz w Szunem. Saul też zebrał wszystkich Izraelitów i rozbił obóz w Gilboa. ⁵Saul jednak na widok obozu filistynskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrżało. ⁶Radził się Saul Pana, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez urim, ani przez proroków. ⁷Zwrócił się więc Saul do swych sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, chciałbym pójść i jej się poradzić. Odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest w Endor kobieta, która wywołuje duchy. ⁸Dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi. Przybywając do tej kobiety w nocy, rzekł: Proszę cię, powróć mi przez ducha i spraw, niech przyjdzie ten, którego ci wymienię. ⁹Odpowiedziała mu kobieta: Wiesz chyba, co uczynił Saul: usunął wróżbitów i czarnoksiężników w kraju. Czemu czyhasz na moje życie, chcąc mnie narazić na

śmierć. ¹⁰Saul przysiągł jej na Pana, mówiąc: Na życie Pana! Nie będziesz ukarana z tego powodu. ¹¹Spytała się więc kobieta: Kogo mam wywołać? Odrzekł: Wywołaj mi Samuela. ¹²Gdy zobaczyła kobieta Samuela, zawołała głośno do Saula: Czemu mnie oszukałeś? Tyś jest Saul! ¹³Odezwał się do niej król: Nie obawiaj się! Co widzisz? Kobieta odpowiedziała Saulowi: Widzę istotę pozaziemską wyłaniającą się z ziemi. ¹⁴Zapytał się: Jak wygląda? Odpowiedziała: Wychodzi starzec, a jest on okryty płaszczem. Saul poznał, że to Samuel, i padł przed nim twarzą na ziemię, i oddał mu pokłon. ¹⁵Samuel rzekł do Saula: Dlaczego nie dajesz mi spokoju i wywołujesz mnie? Saul odrzekł: Znajduję się w wielkim ucisku, bo Filistyni walczą ze mną, a Bóg mnie opuścił i nie daje mi odpowiedzi ani przez proroków, ani przez sen; dlatego ciebie wezwałem, abys mi wskazał, jak mam postąpić. ¹⁶Samuel odrzekł: Dlaczego więc pytasz mnie, skoro Pan odstąpił cię i stał się twoim wrogiem? ¹⁷Pan czyni to, co przeze mnie zapowiedział: odebrał Pan królestwo z twej ręki, a oddał je innemu – Dawidowi. ¹⁸Dlatego Pan postępuje z tobą w ten sposób, ponieważ nie usłuchałeś Jego głosu, nie dopełniłeś płomiennego gniewu Jego nad Amalekiem. ¹⁹Dlatego Pan oddał Izraelitów razem z tobą w ręce Filistynów, jutro ty i twoi synowie będziecie razem ze mną, cały też obóz izraelski odda w ręce Filistynów. ²⁰W tej chwili upadł Saul na ziemię jak długi, przeraził się bowiem słów Samuela, brakowało mu też sił, gdyż nie jadł przez cały dzień i całą noc. ²¹Tymczasem wyszła do Saula owa kobieta i spostrzegłszy, że jest bardzo przerażony, rzekła do niego: Oto służebnica twoja posłuchała twojego rozkazu; naraziłam swe życie, będąc posłuszną słowom, które do mnie wyrzekłeś. ²²Posłuchaj więc – proszę – i ty głosu twej służebnicy! Położę przed tobą kęs chleba: posil się i wzmocnij, aby wyruszyć w drogę. ²³Wzbraniał się, mówiąc: Nie będę jadł. Gdy namawiali go słudzy wraz z tą kobietą, posłuchał ich głosu, podniósł się z ziemi i usiadł na łóżku. ²⁴Kobieta miała tuczne cięło w swym domu, pośpiesznie je zabiła, a potem wzięwszy mąkę, rozczyniła ją i upiekła praśne chleby. ²⁵Położyła potem to wszystko przed Saulem i jego sługami. Posilili się i powstawszy, odeszli jeszcze tej samej nocy.

2Krl 21,6

⁴Zbudował również ołtarze w świątyni Pańskiej, o której Pan powiedział: W Jeruzalem umieszczam moje imię. ⁵Zbudował ołtarze całemu wojsku niebieskiemu na obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej. ⁶Przeprowadził syna swego przez ogień, uprawiał wróżbiarstwo i czary, ustanowił zaklinaczy i wieszczków. Mnóstwo zła uczynił w oczach Pana, tak iż Go pobudził do gniewu. ⁷Posąg Aszery, który sporządził, postawił w świątyni, o której Pan powiedział do Dawida i do syna jego, Salomona: W świątyni tej i w Jeruzalem, które wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraela, umieszczam moje imię na wieki. ⁸I już nie dopuszczę, by noga Izraelitów poszła na tułaczkę z dala od ziemi, którą dałem ich przodkom, o ile tylko będą pilnie przestrzegali wszystkiego, co im przykazałem, oraz całego Prawa, które im nadał sługa mój, Mojżesz.

1Krl 2,2

¹Kiedy zbliżył się czas śmierci Dawida, wtedy rozkazał swemu synowi, Salomonowi, mówiąc: ²Ja wyruszam w drogę [przeznaczoną ludziom na] całą ziemi. Ty zaś bądź mocny i okaż się mężem! ³Będziesz strzegł zarządzeń Pana, Boga twego, idąc za Jego wskazaniem, przestrzegając Jego praw, poleceń i nakazów, jak napisano w Prawie Mojżesza, aby ci się powiodło wszystko, co zamierzysz, i wszystko, czym się zajmiesz, ⁴ażeby też Pan spełnił swą obietnicę, którą mi dał, mówiąc: Jeśli twoi synowie będą strzec swej drogi, postępując wobec Mnie szczerze z całego serca i z całej duszy, to wtedy nie będzie ci odjęty mąż na tronie Izraela.

2Sm 14,14

¹²Rzekła kobieta: Czy mogłaby twoja służebnica rzec jedno słowo do pana mojego, króla? Odpowiedział: Mów! ¹³Rzekła kobieta: Czemuż masz taki zamiar względem ludu Bożego? Wypowiadając taki wyrok, sam król okazał się winny, skoro król nie zezwala na powrót swego wygnanca. ¹⁴Wszyscy bowiem umrzemy z pewnością, i [jesteśmy] jak woda rozlana po ziemi, której już zebrać niepodobna, a Bóg nie przywraca duszy, lecz obmyślił sposoby, aby wygnaniec dłużej nie pozostawał na wygnaniu. ¹⁵A jeśli teraz przybyłam, by mówić o tym panu memu, królowi, to dlatego że nastraszyli mnie ludzie. Twoja służebnica powiedziała sobie: Przemówię do króla, może król uczyni, co mu powie jego służebnica. ¹⁶Chyba król wysłucha i wybawi swoją niewolnicę z mocy tego człowieka, który chce mnie i mojego syna pozbawić Bożego dziedzictwa.

Syr 8,7

⁵Nie czyni wyrzutów człowiekowi, co się odwraca od grzechu, pamiętaj, że wszyscy jesteśmy godni kary. ⁶Nie uwłaczaj człowiekowi w jego starości, albowiem i z nas niektórzy się zestarzeją. ⁷Nie okazuj radości nad zmarłym, pamiętaj, że wszyscy pomrzemy. ⁸Nie gardź opowiadaniem mędrców, a zajmuj się ich przypowieściami, albowiem od nich zdobędziesz naukę, abys mógł urzędować u

władców. ⁹Nie odsuwaj od siebie opowiadania starców, albowiem i oni nauczyli się go od swoich ojców; od nich i ty nauczysz się rozumu, by w czasie potrzeby dać odpowiedź.

Rdz 25,7

⁵Abraham całą swą majątność oddał Izaakowi, ⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre.

Rdz 35,29

²⁷A potem Jakub przybył do ojca swego, Izaaka, do Kiriat-Arba, czyli do Hebronu, gdzie niegdyś mieszkał Abraham, a potem także Izaak. ²⁸Izaak miał wtedy sto osiemdziesiąt lat. ²⁹Izaak, doszedłszy do kresu swego życia, zmarł w późnej starości. I pochowali go jego synowie, Ezaw i Jakub.

Pwt 34

¹Ze stepów Moabu Mojżesz wszedł na górę Nebo, na szczyt Pisga, naprzeciw Jerycha. Pan zaś pokazał mu całą ziemię Gilead aż po Dan, ²całą – Neftalego, ziemię Efraima i Manasses, całą krainę Judy aż po Morze Zachodnie, ³Negeb, okolicę doliny koło Jerycha, miasta palm, aż do Soaru. ⁴Rzekł Pan do niego: Oto kraj, który poprzysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi tymi słowami: Dam go twemu potomstwu. Pozwoliłem ci zobaczyć go własnymi oczami, lecz tam nie wejdziesz. ⁵Tam, w krainie Moabu, według postanowienia Pana, umarł Mojżesz, sługa Pański. ⁶I pochowano go w dolinie krainy Moabu naprzeciw Bet-Peor, a nikt nie zna jego grobu aż po dziś dzień. ⁷W chwili śmierci miał Mojżesz sto dwadzieścia lat, a wzrok jego nie był przyćmiony i siły go nie opuściły. ⁸Izraelici oplakiwali Mojżesza na stepach Moabu przez trzydzieści dni. Potem skończyły się dni żałoby po Mojżeszu. ⁹Jozue, syn Nuna, pełen był ducha mądrości, gdyż Mojżesz położył na niego ręce. Izraelici słuchali go i czynili, jak im Pan rozkazał przez Mojżesza. ¹⁰Nie powstał więcej w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Pana twarzą w twarz, ¹¹ani równy we wszystkich znakach i cudach, które polecił mu Pan czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego jego kraju; ¹²ani równy mocą ręki i całą wielką grozą, jaką wywołał Mojżesz na oczach całego Izraela.

1Sm 31

¹Filistyni tymczasem walczyli z Izraelem; a mężowie izraelscy uciekli przed Filistynami i padli pobici na wzgórzu Gilboa. ²Filistyni rozpoczęli natarcie na Saula i na jego synów, zabijając Jonatana, Abinadaba i Malkiszeu – synów Saula. ³W końcu walka srożyła się tylko wokół Saula. Wypotili go łucznicy, a on zarządził na widok łuczników. ⁴I odezwał się Saul do swego giermka: Dobądź swego miecza i przebij mnie nim, ażeby nie przyszli ci nieobrzezańcy i nie przebili mnie sami, i nie nagrawali się ze mnie. Lecz giermek nie chciał tego uczynić, gdyż bardzo się bał. Saul więc dobył miecza i sam rzucił się na niego. ⁵Gdy giermek zobaczył, że Saul umarł, sam też rzucił się na swój miecz i umarł razem z nim. ⁶Umarli więc razem tego dnia Saul i trzech jego synowie, i giermek, i wszyscy jego towarzysze. ⁷A gdy Izraelici zamieszkujący tak drugą stronę równiny, jak i Zjordania, zobaczyli, że wojsko [izraelskie] uciekło i że poległ Saul i jego synowie, opuszcili swoje miasta i pucielkali. Przyszli więc Filistyni i zamieszkali w nich. ⁸Nazajutrz przyszli Filistyni obdzierać zabitych i znaleźli Saula i trzech jego synów leżących na wzgórzu Gilboa. ⁹Odcięli mu głowę i zdarli zbroję. Po całej ziemi filistyńskiej rozeszali polecenie, aby obwieścić tę radosną nowinę w świątyni swoich bożków i ludowi. ¹⁰Zbroję jego złożyli w świątyni Asztarty, a ciała powiesili na murze Bet-Szean. ¹¹Gdy usłyszeli mieszkańcy Jabesz w Gileadzie o tym, jak Filistyni postąpili z Saulem, ¹²powstali wszyscy dzielni ludzie i szli przez całą noc, po czym zdjęli ciała Saula i ciała jego synów z muru Bet-Szean. Przynieśli je do Jabesz i tu spalili. ¹³Wzięli potem ich kości i pogrzebali pod tamaryskiem w Jabesz. Pościli potem przez siedem dni.

Hi 14,1-12

¹Człowiek zrodzony z niewiasty dni ma krótkie i niespokojne, ²wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem. ⁴Któż czystym uczyni skalane? Nikt zgoła. ⁵Skoro dni jego są wyznaczone, liczba miesięcy u Ciebie, kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny, ⁶odwróć od niego wzrok – niech odpocznie, niech cieszy się dniem najemnika! ⁷Drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte na nowo wyrasta, świeżych pędów nie braknie. ⁸Choć bowiem korzeń zestarzeje się w ziemi, a pień

jego w piasku zbutwieje, ⁹gdy wodę poczuje, odrasta, wypuszcza gałęzie jak młoda roślina. ¹⁰A człowiek umiera, przepada. Ze świata schodzi człowiek, i gdzie jest? ¹¹Wody z morza znikną i rzeki wprzód wyschną doszczętnie – ¹²a człowiek umarły nie wstanie, nie zbudzą się [zmarli], póki trwa niebo, ze snu swego się nie ocuća.

Mdr 2,2n

¹Mylnie rozumując, mówili sobie: Nasze życie jest krótkie i smutne. Nie ma lekarstwa na śmierć człowieczą, nie znamy nikogo, kto by wrócił z Otchłani. ²Urodziliśmy się niespodzianie i potem będziemy, jakby nas nigdy nie było. Dech w nozdrzach naszych jak dym, myśl jak iskierka z uderzeń serca naszego: ³gdy ona zgaśnie, ciało obróci się w popiół, a duch się rozplynie jak niestałe powietrze. ⁴Imię nasze pójdzie z czasem w niepamięć i nikt nie wspomni naszych poczynań. Przemienie życie nasze jakby ślad obłoku i rozwieje się jak mgła, ścigana promieniami słońca i żarem jego przybita. ⁵Czas nasz jak cień przemija, śmierć nasza nie zna odwrotu: pieczęć przyłożono, i nikt nie powraca.

Syr 10,10

⁸Panowanie przechodzi od narodu do narodu przez krzywdy, bezprawia, pieniądze. ⁹Dlaczego pyszni się ziemia i popiół, skoro za życia jeszcze wyrzuca swe wnętrzności? ¹⁰Mała choroba, żartuje lekarz, a kto dziś królem – jutro umiera. ¹¹Gdy człowiek życie zakończy, odziedziczy zgniliznę, bestie i robaki. ¹²Początkiem pychy człowieka jest odstępstwo od Pana, gdy odstąpił sercem od swego Stworzyciela.

Koh 3

¹Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem: ²Jest czas rodzenia i czas umierania, czas sadzenia i czas wrywania tego, co zasadzono, ³czas zabijania i czas leczenia, czas burzenia i czas budowania, ⁴czas płaczu i czas śmiechu, czas zawodzenia i czas płasów, ⁵czas rzucania kamieni i czas ich zbierania, czas pieszczoł cielesnych i czas wstrzymywania się od nich, ⁶czas szukania i czas tracenia, czas zachowania i czas wyrzucania, ⁷czas rozdierania i czas zszywania, czas milczenia i czas mówienia, ⁸czas miłowania i czas nienawiści, czas wojny i czas pokoju. ⁹Cóż przyjdzie pracującemu z trudu, jaki sobie zadaje? ¹⁰Przyjrzałem się pracy, jaką Bóg obarczył ludzi, by się nią trudzili. ¹¹Uczynił wszystko pięknie w swoim czasie, dał im nawet wyobrażenie o dziejach świata, tak jednak, że nie pojmie człowiek dzieł, jakich Bóg dokonuje od początku aż do końca. ¹²Poznałem, że dla niego nic lepszego, niż cieszyć się i o to dbać, by szczęścia zaznać w swym życiu. ¹³Bo też, że człowiek je i pije, i cieszy się szczęściem przy całym swym trudzie – to wszystko dar Boży. ¹⁴Poznałem, że wszystko, co czyni Bóg, na wieki będzie trwało, nie można do tego nic dodać ani od tego czegoś odjąć. A Bóg tak działa, by się Go [ludzie] bali. ¹⁵To, co jest, już było, a to, co ma być kiedyś, już jest; Bóg przywraca to, co przemigło. ¹⁶I dalej widziałem pod słońcem: w miejscu sądu – niegodziwość, w miejscu sprawiedliwości – nieprawość. ¹⁷Powiedziałem sobie: Zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego będzie sądził Bóg; na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony. ¹⁸Powiedziałem sobie: Ze względu na synów ludzkich [tak się dzieje]. Bóg chce ich bowiem doświadczyć, żeby wiedzieli, że sami przez się są tylko zwierzętami. ¹⁹Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co i los zwierząt; los ich jest jeden: jaka śmierć jednego, taka śmierć drugiego, i oddech życia ten sam. W niczym więc człowiek nie przewyższa zwierząt, bo wszystko jest marnością. ²⁰Wszystko idzie do jednego miejsca: powstało wszystko z prochu i wszystko do prochu znów wraca. ²¹Któż pozna, czy tchnienie synów ludzkich idzie w górę, a tchnienie zwierząt wstępuje w dół, do ziemi? ²²Zobaczyłem więc, iż nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swych dzieł, gdyż taki jego udział. Bo któż mu pozwoli zobaczyć, co stanie się potem?

2Sm 12,23

²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiliłeś się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło? ²³Tymczasem umarło. Po cóż mam pościć? Czyż zdołam je wskrzesić? Ja pójdę do niego, ale ono do mnie nie wróci. ²⁴Dawid okazywał współczucie swej żonie, Batszebie. Poszedł do niej i spał z nią. Urodziła syna, któremu dał imię Salomon, a Pan go umiłował. ²⁵[Dawid] posłał [o tym wiadomość] za pośrednictwem proroka Natana, który nazwał go Jedidiasz – ze względu na Pana.

2Sm 14,14

¹²Rzekła kobieta: Czy mogłaby twoja służebnica rzec jedno słowo do pana mojego, króla? Odpowiedział: Mów! ¹³Rzekła kobieta: Czemuż masz taki zamiar względem ludu Bożego? Wypowiadając taki wyrok, sam król okazał się winny,

skoro król nie zezwala na powrót swego wygnança. ¹⁴Wszyscy bowiem umrzemy z pewnością, i [jesteśmy] jak woda rozlana po ziemi, której już zebrać niepodobna, a Bóg nie przywraca duszy, lecz obmyślił sposoby, aby wygnaniec dłużej nie pozostawał na wygnaniu. ¹⁵A jeśli teraz przybyłam, by mówić o tym panu memu, królowi, to dlatego że nastraszyli mnie ludzie. Twoja służebnica powiedziała sobie: Przemówię do króla, może król uczyni, co mu powie jego służebnica. ¹⁶Chyba król wysłucha i wybawi swoją niewolnicę z mocy tego człowieka, który chce mnie i mojego syna pozbawić Bożego dziedzictwa.

Syr 41,4

²O, śmierci, dobry jest twój wyrok dla człowieka biednego i pozbawionego siły, dla starca zgrzybiałego, nękanego troskami o wszystko, zbuntowanego, i tego, co stracił cierpliwość. ³Nie bój się wyroku śmierci, pamiętaj o tych, co przed tobą byli i będą po tobie. ⁴Taki jest wyrok wydany przez Pana na wszelkie ciało: i po co odrzucać to, co się podoba Najwyższemu? Dziesięć, sto czy tysiąc lat żyć będziesz, w Szeolu nie czyni się wyrzutów z powodu [długości] życia. ⁵Potomstwo grzeszników jest potomstwem obmierzłym, i to, co żyje razem w domach bezbożników. ⁶Dziedzictwo dzieci grzeszników pójdzie na zatracenie, a hańba stale idzie razem z ich nasieniem.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Wj 12,23

²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odłączcie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurzcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwi. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju.

2Sm 24,16

¹⁴Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem w wielkiej rozterce. Wpadnijmy raczej w ręce Pana, bo wielkie jest Jego miłosierdzie, ale w ręce człowieka niech nie wpadnie! ¹⁵Zesłał więc Pan na Izraela zarazę od rana do ustalonego czasu. Umarło wtedy z narodu od Dan do Beer-Szeby siedemdziesiąt tysięcy ludzi. ¹⁶Anioł wyciągnął już rękę nad Jerozolimą, by ją wyniszczyć; wtedy Pan ulitował się nad nieszczęściem i rzekł do anioła, niszczyciela ludności: Wystarczy! Cofnij rękę! Anioł Pański znajdował się obok klepiska Arauny Jebusyty. ¹⁷Dawid, widząc, że anioł zabija lud, wołał do Pana: To ja zgrzeszyłem, to ja zawiniłem, a te owce cóż uczyniły? Niech Twoja ręka obróci się raczej na mnie i na dom mego ojca! ¹⁸Gad przybył w tym dniu do Dawida i powiedział do niego: Wyjdź, wnieś ołtarz Panu na klepisku Arauny Jebusyty!

2Krl 19,35

³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyrocznia Pana. ³⁴Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na służbę mego, Dawida. ³⁵Też nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie. ³⁷A gdy oddawał pokłon w świątyni swego boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś zbiegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

Mdr 18,15n

¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc

w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszemocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napęliło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne sennie widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpół umarli, wyjawiał przyczynę, dla której umierali:

Prz 27,20

¹⁸Stróż figowca spożywa z niego owoce, opiekun pana doznaje szacunku. ¹⁹Jak w wodzie [odbija się] oblicze, tak w sercu człowieka człowiek. ²⁰Szeol i Zagłada niesyte, niesyte i oczy człowieka. ²¹Dla srebra tygiel, dla złota piec, dla człowieka usta, co chwala. ²²Choć stłuczysz głupiego w móżdżerzu tłuczkiem razem z ziarnami, głupota go nie opuści.

Hi 18,5-21

⁵Tak światło grzesznika zagaśnie, a jego płomień nie błysnie, ⁶światło się ściemni w namiocie, a lampa nad nim przygaśnie. ⁷Męski krok jego niepewny, zamiar gotuje upadek, ⁸bo nogi zawiodą go w sieć, porusza się, lecz między sidlami. ⁹Pętlica pochwyciła mu piętę, pułapka zamknęła się nad nim. ¹⁰Zasadzka przy ziemi ukryta, potrząsk nań czeka na drodze. ¹¹Zewsząd prerażają go strachy, kroczą ciągle w ślad za nim. ¹²Głodna się stanie jego zamożność, niedola gotowa go zwalić. ¹³Pożre mu członki ciała, pożre mu członki pierworodna śmierci. ¹⁴Został wyrwany z bezpiecznego namiotu, zmusisz go, by poszedł do Króla Strachów. ¹⁵Zamieszkaż w jego namiocie, bo go nie będzie, w jego siedzibie syple się siarkę. ¹⁶Korzenie u dołu niszczącej, a od góry wędzną jego gałęzie. ¹⁷Ginie o nim wspomnienie z ziemi, zanika imię jego na rynku. ¹⁸Ze światła rzuca go w ciemność, wypędzą go z kręgu ziemskiego, ¹⁹ani mu syn, ani wnuk w jego narodzie, ani potomek zostanie w miejscu pobytu. ²⁰Jego dniem lud Zachodu zdumiony, grozą przejęty lud Wschodu: ²¹Więc takie mieszkanie grzesznika: tu miejsce tego, kto Boga znać nie chce?

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je w nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Mdr 1,13

¹¹Strzeżcie się więc próżnego szemrania, powściągajcie język od złej mowy: bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamiwe zabijają duszę. ¹²Nie dążcie do śmierci przez swe błędne życie, nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami! ¹³Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. ¹⁴Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiertelności jadu ani władania Otchłani na tej ziemi. ¹⁵Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci.

Mdr 2,23n

²¹Tak pomyśleli – i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadcza ją ci, którzy do niego należą.

Prz 11,19

¹⁷Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawości. ¹⁹Stały w prawości zmierz do życia, kto goni za złem – do śmierci. ²⁰Obrzydł Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. ²¹Z pewnością ży nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało.

Prz 7,27

²⁵Niech serce twe ku jej drogom nie zbacza, nie błąkaj się po jej ścieżkach. ²⁶Bo wielu zranionych strąciła, a wszystkich możnych zabiła. ²⁷Jej dom to drogi do Szeolu, co w podwoje śmierci prowadzą.

Prz 9,18

¹⁶Niech zboczy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: ¹⁷Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedzony jest smaczny. ¹⁸Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Lb 16,30..

²⁸Teraz rzekł Mojżesz: Po tym poznacie, że Pan mnie posłał, abym te wszystkie czyny wykonał, i że to nie ode mnie wyszło: ²⁹jeśli ci ludzie umrą śmiercią naturalną i jeśli spotka ich los taki jak innych ludzi, wtedy Pan mnie nie posłał. ³⁰Gdy jednak Pan uczyni rzecz niesłychaną, gdy otworzy ziemia swoją paszczę i pochłonie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, tak że żywcem wpadną do Szeolu, wówczas poznacie, że ludzie ci bluźnili przeciw Panu. ³¹Gdy kończył mówić te słowa, rozstąpiła się ziemia pod nimi. ³²Ziemia otworzyła swoją paszczę i pochłonęła ich razem z ich rodzinami, jak również ludzi, którzy połączyli się z Korachem, wraz z całym ich majątkiem. ³³Wpadli razem ze wszystkim, co do nich należało, żywcem do Szeolu, a ziemia zamknęła się nad nimi. Tak zniknęli spośród społeczności. ³⁴Wszyscy zaś Izraelici, którzy stali wokoło, uciekli na ich krzyk, mówiąc: By też i nas ziemia nie połknęła!

Mdr 1,16

¹⁴Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiercionośnego jadu ani władania Otchłani na tej ziemi. ¹⁵Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci. ¹⁶Bezbożni zaś ściągają ją na siebie słowem i czynem, usychają, uważając ją za przyjaciółkę, i zawierają z nią przymierze, zasługują bowiem na to, aby być jej dziełem.

Mdr 4,19

¹⁷Zobaczą bowiem kres roztropnego, a nie pojmą, co o nim Pan postanowił i w jakim celu zachował go bezpiecznym. ¹⁸Patrzą i żywią pogardę, ale Pan ich wyśmiewa. ¹⁹I staną się potem wstrętną padliną i wiecznym pośmiewiskiem wśród zmarłych. Strąci ich bowiem na głowę – oniemiałych, i wstrząśnię nimi od posad, i zostaną do szczytu zniszczeni, i będą w udręczeniu, a pamięć o nich zaginie. ²⁰Z bojaźnią przyjdą zdać sprawę z win swoich, a w twarz ich oskarżą własne nieprawości.

Kpł 20,9-21

⁹Ktokolwiek zlorzeczy ojcu albo matce, będzie ukarany śmiercią: zlorzeczył ojcu lub matce, jego krew [spadnie] na niego. ¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obcuje cielesnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich. ¹²Ktokolwiek obcuje cielesnie z synową, będzie razem z nią ukarany śmiercią: popełnili sromotę, ich krew [spadnie] na nich. ¹³Ktokolwiek obcuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, ich krew [spadnie] na nich. ¹⁴Jeżeli ktoś bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszcza się rozpusty: on i one będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was. ¹⁵Ktokolwiek obcuje cielesnie ze zwierzęciem, wylewając nasienie, będzie ukarany śmiercią. Zwierzę także zabijecie. ¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegoś zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swojej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączeni spośród swojego ludu. ¹⁹Nie będziesz odsłaniał nagości siostry swojej matki albo siostry swojego ojca, to byłoby to samo, co obnażyć własne ciało. Oni poniosą za to winę. ²⁰Ktokolwiek obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swoją

winę – umrą bezdzietnie. ²¹Ktokolwiek bierze żonę swojego brata, popełnia kazirodztwo. Odsłonił nagość swojego brata – będą bezdzietni.

Kpł 24,14-23

¹⁴Każ wyprowadzić bluźniercę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go. ¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę. ¹⁹Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił. ²⁰Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób ktoś okaleczył bliźniego, w taki sposób będzie okaleczony. ²¹Kto zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu. Kto zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ²²Jednakowo będziecie sędzić i przybyszów, i tubylców, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²³Potem Mojżesz kazał Izraelitom wyprowadzić bluźniercę poza obóz i ukamienować. Synowie Izraela uczynili to, co Pan nakazał Mojżeszowi.

2Sm 12,14..

¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi. ¹⁷Dostojnicy jego domu, podszedłszy do niego, chcieli podźwignąć go z ziemi: bronił się jednak; w ogóle z nimi nie jadł. ¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Studzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego.

Wj 20,5

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach.

Hi 9,22

²⁰Choć jestem prawy, usta mnie potępiają, chociaż bez skazy – winnym mnie uznają. ²¹Czy jestem bez skazy? Nie znam sam siebie, odrzucam swe życie. ²²Na jedno wychodzi, więc rzekłem: Prawego z występny On zniszczy. ²³Gdy nagle pląga zabija, z kłęski niewinnych On sztydzi. ²⁴Ziemia wydana w ręce grzesznika, jej sędziom zakrywa On oblicza. Jeśli nie On – to kto właściwie?

Koh 7,15

¹³Przypatrzyć się dziełu Bożemu! Bo któż naprostować może to, co On skrzywił? ¹⁴Gdy ci się dobrze wiedzie, ciesz się z tego, a wiedzie ci się źle, wtedy to rozważ, zarówno jedno, jak i drugie sprawa Bóg, tak iż człowiek nie może dociec niczego zgoła, co po nim będzie. ¹⁵Wszystko widziałem za marnych dni moich: tu sprawiedliwy, który ginie przy swej sprawiedliwości, a tu złoczyńca, który przy złości swej długo żyje. ¹⁶Nie bądź do przesady sprawiedliwy i nie uważaj się za zbyt mądrego. Dlaczego miałbyś sam sobie zgotować zgubę? ¹⁷Nie bądź zbyt zły i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś przed czasem swym umrzeć?

Hi 33,19-30

¹⁹Przez cierpienie nawraca na łożu i przez udrękę w kościach nieustanną. ²⁰Kiedy posiłek już zbrzydnie i smaczne pokarmy są wstrętne; ²¹gdy w oczach niknie mu ciało i nie widać już wychudłych członków, ²²jego dusza się zbliża do grobu, a życie do miejsca umarłych. ²³Gdy ma on swego anioła, obrońcę jednego z tysiąca, co mu wyjaśni powinność; ²⁴zlituje się nad nim i powie: Uwolnij od zejścia do grobu, za niego okup znalazłem – ²⁵to wraca do dni młodości, jak wtedy ciało ma rześkie, ²⁶błaga Boga, a On się lituje, w radości oblicze doń zwraca.

Przywrócono mu dawną prawość²⁷ i ludziom swym tak wyśpiewuje: Grzeszyłem, przewrotnie działałem, nie oddałem mi On według mej winy,²⁸ ocalił mi życie od zejścia do grobu, moje życie ogląda światło.²⁹ Oto Bóg wszystko to sprawia względem człowieka dwa i trzy razy,³⁰ chcąc go uwolnić od grobu i oświecić blaskiem żyjących.

Prz 23,13n

¹¹bo mocny jest ich obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci. ¹²Nakłoń swe serce do karności, do mądrych słów – swoje ucho. ¹³Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze. ¹⁴Ty go różgą uderzysz, a od Szeolu zachowasz jego duszę. ¹⁵Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy ¹⁶i moje nerki także się weselą, gdy usta twe mówią, co prawe.

Rdz 5,24

²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki.

Mdr 4,7..

⁵Połamiam się nierozwinięte gałęzie, a owoc ich – bezużyteczny, niedojrzały do jedzenia i do niczego niezdatny. ⁶Bo dzieci zrodzone z nieprawego pożywania, przy osądzeniu rodziców, świadczą o ich przewrotności. ⁷A sprawiedliwy, choćby umarł przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. ⁸Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: ⁹sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane. ¹⁰Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony. ¹¹Zabrany został, by złość nie odmieniła jego myśli albo ułuda nie uwiodła duszy:

Mdr 5,1-3

¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiwiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział?

Mdr 5,15

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczeni w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymują wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczywość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów.

Mdr 3,4

²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak ciałopalną ofiarę.

2Mch 7,9

⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam.

2Mch 7,14

¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga.

2Mch 7,23

²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechzręczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.

2Mch 7,33

³¹Ty zaś, przyczynio wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno ludząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszyrostającego Boga.

2Mch 14,46

⁴⁴Kiedy zaś oni szybko cofnęli się i powstała [wolna] przestrzeń, spadł na środek pustego miejsca. ⁴⁵Żył jednak jeszcze i płonął gniewem. Podniósł się, choć krew z niego płynęła i rany były bolesne, a biegnąc minął żołnierzy. Stał na jakiejś urwistej skale. ⁴⁶Całkowicie pozbawiony już krwi wyrwał wnętrzości, a wzięwszy je obydwoma rękami, rzucił na żołnierzy. A prosił Władcę życia i ducha, aby mu je ponownie oddał. W ten sposób zakończył życie.

2Mch 12,43nn

⁴¹Wszyscy zaś chwaliwali Pana, sprawiedliwego Sędziego, który rzeczy ukryte czyni jawnymi, ⁴²a potem oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany. Mężny Juda upominał lud, aby strzegli samych siebie i byli bez grzechu mają przed oczyma to, co się stało na skutek grzechu tych, którzy zginęli. ⁴³Uczyniwszy zaś składkę pomiędzy ludźmi, posłał do Jeruzolimy około dwu tysięcy srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i szlachetnie uczynił, myślał bowiem o zmartwychwstaniu. ⁴⁴Gdyby bowiem nie był przekonany, że ci zabici zmartwychwstaną, to modlitwa za zmarłych byłaby czymś zbędnym i niedorzecznym, ⁴⁵lecz jeśli uważał, że dla tych, którzy pobożnie zasnęli, jest przygotowana najwspanialsza nagroda – była to myśl święta i pobożna. Dlatego właśnie sprawił, że złożono ofiarę przebłagalną za zabitych, aby zostali uwolnieni od grzechu.

Mdr 3,3

¹A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.

Prorockie

Iz 14,9n

⁷Cała ziemia odetchnęła uspokojona, szaleje z radości. ⁸Nawet cyprysy mają uciechę z ciebie i cedry libańskie: „Odkąd powalony leżysz, drwale nie wchodzą na nas”. ⁹Podziemny Szeol poruszył się przez ciebie, na zapowiedź twego przybycia; dla ciebie obudził cienie zmarłych, wszystkich wielmożów ziemi; kazał powstać z tronów wszystkim królom narodów. ¹⁰Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedzieć: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny!” ¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody?

Ez 32,17-32

¹⁷W roku dwunastym, miesiącu pierwszym, piętnastego dnia miesiąca, Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, biada nad ludnością Egiptu i każ jej zstąpić do świata podziemnego, jej i córkom potężnych ludów, do tych, którzy zstąpili do dołu. ¹⁹Kogóż przewyższyłaś zaletami? Zstąp i połóż się wśród nieobrzezanych. ²⁰Polegną wśród pobitych mieczem; [miecz] został wydany; bierzcie go i całą jego ludność. ²¹Wtedy powiedzą do niego mocarni bohaterowie ze środka Szeolu: Razem ze swymi pomocnikami zstępują do dołu i będą leżeć wśród nieobrzezanych, razem z tymi, których miecz pobije. ²²Tam jest Aszszur i wszystkie jego hufce, wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza. ²³Ich groby położone są w najgłębszym dole, a jego hufce są wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza, ci, którzy szerzyli postrach w kraju żyjących. ²⁴Tam jest Elam i całe jego mnóstwo wokół jego grobu – to wszyscy pobici, polegli od miecza, którzy zstąpili nieobrzezani do świata podziemnego, oni, którzy postrach szerzyli w kraju żyjących, hańbę cierpią z tymi, którzy zstąpili do dołu. ²⁵Pośród pobitych zgotowano mu leże i całe jego mnóstwo jest wokół jego grobu. Wszyscy ci są nieobrzezani, pobici mieczem, albowiem strach przed nimi szerzył się w kraju żyjących, a teraz cierpią hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu; pośród pobitych zostali umieszczeni. ²⁶Tam jest Meszek, Tubal i całe ich mnóstwo wokół ich grobu, wszyscy nieobrzezani, mieczem pobici, albowiem postrach szerzyli w kraju żyjących. ²⁷A leżą oni nie przy bohaterach, którzy padli w czasach pradawnych, którzy w pełnej zbroi bojowej zstąpili do Szeolu, którym podłożono ich miecze pod głowy, a ich tarcze na ich kości, gdyż byli postrachem dla bohaterów w kraju żyjących. ²⁸A ty będziesz rzucony pośród nieobrzezanych i będziesz musiał leżeć wśród tych, co mieczem zostali pobici. ²⁹Tam jest Edom, jego królowie i wszyscy jego książęta, których pomimo ich bohaterskich czynów położono wśród tych, co mieczem zostali pobici, spoczywają oni przy nieobrzezanych, przy tych, którzy zstąpili do dołu. ³⁰Tam są wszyscy władcy północy i wszyscy Sydończycy, którzy zstąpili wraz z pobitymi, okryci hańbą pomimo strachu, jaki szerzyli ich bohaterskie czyny; teraz leżą nieobrzezani przy tych, co mieczem zostali pobici, i cierpią hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu. ³¹Zobaczy ich faraon i pocieszać się będzie całym swym mnóstwem. Faraon i całe jego wojsko polegnie od miecza – wyrocznia Pana Boga. ³²Ponieważ strach szerzył on w kraju żyjących, dlatego rzucą go, by leżał pośród nieobrzezanych, przy tych, co od miecza polegli: faraon i całe jego mnóstwo – wyrocznia Pana Boga.

Iz 14,11

⁹Podziemny Szeol poruszył się przez ciebie, na zapowiedź twego przybycia; dla ciebie obudził cienie zmarłych, wszystkich wielmożów ziemi; kazał powstać z tronów wszystkim królom narodów. ¹⁰Wszyscy oni zabierają głos, by ci powiedzieć: „Ty również padłeś bezsilny jak i my, stałeś się do nas podobny!” ¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebios. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy.

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Iz 38,18

¹⁶Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego.

Uzdrowiłeś mnie i żyć dozwoliłeś! ¹⁷Oto w zdrowie zamienił moją gorycz. Ty zachowałeś mą duszę od dołu unicestwienia, gdyż poza siebie rzuciłeś wszystkie moje grzechy. ¹⁸Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują. ¹⁹Żywy, tylko żywy Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj. Ojciec dzieciom głosi Twoją wierność. ²⁰Panie, racz mnie wybawić! Więc grać będziemy me pieśni na strunach przez wszystkie dni naszego życia w domu Pańskim.

Jr 16,6

⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodzi do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodzi też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia.

Jr 16,4

²Nie weźmiesz sobie żony i nie będziesz miał na tym miejscu ani synów, ani córek. ³Tak bowiem mówi Pan o synach i o córkach, które się narodzą na tym miejscu, i o matkach, które je urodzą, i o ojcach, którzy im dadzą życie w tym kraju: ⁴Pomrą wskutek różnych śmiertelnych chorób, nie będą oplakiwani ani pochowani, posłużą za nawóz na polu. Wyginą od miecza i z głodu, a zwłoki ich staną się żerem ptaków podniebnych i zwierząt lądowych. ⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodzi do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże.

Jr 16,7

⁵Bo tak mówi Pan: Nie wchodzi do domu żałoby, nie chodź oplakiwać i żałować ich, bo zawiesiłem swoją przychylność dla tego narodu – wyrocznia Pana – cofnąłem łaskę i miłosierdzie. ⁶Pomrą wielcy i mali w tym kraju, nie będą pochowani i nikt nie będzie ich oplakiwał, nikt nie uczyni za nich na sobie nacięć ani się nie ostrzyże. ⁷Nikt nie będzie łamał chleba dla okrytego żałobą, by go pocieszyć po zmarłym, ani też nie dadzą mu do picia kielicha pocieszenia po jego ojcu i matce. ⁸Nie wchodzi też do domu, gdzie się odbywa uczta, by zasiąść z nimi do jedzenia i picia. ⁹Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprawię, że ustanie na tym miejscu, na waszych oczach i w waszych dniach, głos wesela, głos radości, głos obłubieńca i głos obłubienicy.

Jr 9,20

¹⁸Niech się śpieszą i niech zaśpiewają nad nami pieśń żałobną, a lzy wytrysną z naszych oczu i woda popłynie z naszych powiek. ¹⁹Albowiem głos żalobny daje się słyszeć z Syjon: Jakże jesteśmy zrujnowani, zawstydzeni ponad miarę, ponieważ musimy kraj opuścić i porzucić nasze mieszkania. ²⁰Niewiasty! Słuchajcie słowa Pana, i niech wasze ucho przyjmie słowo z ust Jego! Nauczcie wasze córki zawodzeń, a jedna drugą pieśni żałobnej: ²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zglądziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera.

Jon 2,4-7

²I mówił: W utrapieniu moim wołałem do Pana, a On mi odpowiedział. Z głębokości Szeolu wzywałem pomocy, a Ty usłyszałeś mój głos. ³Rzuciłeś mnie na głębię, we wnętrze morza, i nurt mnie ogarnął. Wszystkie Twe morskie bałwany i fale Twoje przeszły nade mną. ⁴Rzekłem do Ciebie: Wygnany daleko od oczu Twoich, a mimo to nadal spoglądam na Twój święty przybytek. ⁵Wody ogarnęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowie oplotło mi głowę. ⁶Do posad gór zstąpiłem, zawory ziemi [już] za mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś moje życie z przepaści, Panie, mój Boże! ⁷Gdy gasło we mnie życie, wspomniałem Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku. ⁸Czciciele marnych bożków opuszczają Łaskawego dla nich. ⁹Ale ja Tobie złożę ofiarę z głośnym dziękczynieniem. Spełnię to, co słułowałem. Zbawienie jest u Pana.

Ez 18,20

¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze wśród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winę swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnych na niego spadnie. ²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował.

Iz 5,14

¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy. ¹⁵Poniżony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone. ¹⁶Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość.

Ez 18

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a żeby ścięprły synom? ³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezczęścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezczęścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwraçał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze wśród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winę swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnych na niego spadnie. ²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałyby mi zależeć na śmierci występnych – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które

popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. ²⁹A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Jon 2,7

⁵Wody ogarnęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowie opłótło mi głowę. ⁶Do posad gór zstąpiłem, zawory ziemi [już] za mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś moje życie z przepaści, Panie, mój Boże! ⁷Gdy gasło we mnie życie, wspomniałem Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku. ⁸Czciociele marnych bożków opuszczają Łaskawego dla nich. ⁹Ale ja Tobie złożę ofiarę z głośnym dziękczynieniem. Spełnij to, co słubowałem. Zbawienie jest u Pana.

Iz 38,17

¹⁵Cóż mam mówić, aby On mi odpowiedział? Wszak On to mi powiedział i On to sprawił. Przeżyję spokojnie wszystkie moje lata po chwilach gorczy mego duszy. ¹⁶Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego. Uzdrowiłeś mnie i żyć dozwoliłeś! ¹⁷Oto w zdrowie zamieniłam moją gorczy. Ty zachowałeś mą duszę od dołu unicestwienia, gdyż poza siebie rzuciłeś wszystkie moje grzechy. ¹⁸Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują. ¹⁹Żywy, tylko żywy Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj. Ojciec dzieciom głosi Twoją wierność.

Ez 18,32

³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 33,11

⁹Jeśli jednak ostrzegłeś występnych, by odstąpili od swojej drogi i zawrócili, on jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocaliłeś swoją duszę. ¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak: Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciążyą na nas, my na skutek nich marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występnych, ale jedynie tego, aby występny zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Czemuż to chcecie zginać, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a występki występnych nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej sprawiedliwości popełnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego sprawiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć.

Ez 3,18-21

¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: ¹⁷Synu człowieczy, ustanowiłem ci stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. ¹⁸Jeśli powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ¹⁹Ale jeśliby upomniał bezbożnego, a on by się nie odwrócił od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swego grzechu, ty jednak ocalisz samego siebie. ²⁰Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczanie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ²¹Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie. ²²Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówił. ²³Wstałem więc

i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

Iz 25,8

⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrże On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku;

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Iz 26,19

¹⁷Jak brzemienna bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! ¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaże krew, którą nasiąkła, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Iz 53,8-12

⁶Wszyscy poblądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Oz 13,14

¹²Nieprawość Efraima – wybornie ukryta, grzech jego bezpiecznie schowany. ¹³Ogarnęły go bóle rodzenia, lecz on jest dzieckiem niemądrym; czas nadszedł, a on nie opuszcza matczynej łona. ¹⁴Czy mam ich wyrwać z Szeolu albo od śmierci wybawić? Gdzie twa zaraza, o Śmierci, gdzie twa zagłada, Szeolu? Litość zniknie sprzed moich oczu. ¹⁵Choćby [Efraim] pięknie kwitnął wśród braci, przyjdzie wiatr wschodni, od Pana wiatr powieje z pustyni, wysuszy źródła, i wyschną studnie; zrabuje jego ziemię i wszystkie rzeczy drogocenne. ¹⁶Samaria odpokutuje za bunt przeciw Bogu swojemu. Wyginą od miecza, dzieci ich będą zmiażdżone, a łona niewiast ciężarnych rozprute.

Iz 9,1

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrział światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemnicy, jak w dniu porażki Madianitów.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,10

⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Hbr 2,9

⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecnionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zasnął śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystąpił bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

Jk 5,20

¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon. ¹⁹Bracia moi, jeśli by ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, ²⁰niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i przesłoni liczne grzechy.

Hbr 11,4

²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają.

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przeciw śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 5,17

¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.

1Kor 15,21

¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia.

1Kor 15,22

²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierchność, Władzę i Moc.

Rz 5,14

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przeciw śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

1Kor 15,56

⁵⁴A kiedy już to, co niszcza,le, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. ⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁵⁸Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

Rz 6,16

¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiecie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiecie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddało, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

Rz 6,21

¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługując się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 6,23

²¹Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 7,7

⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiono się przykazanie – grzech ożył,

Jk 1,15

¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądlivość wystawia każdego na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądlivość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Rz 7,5

³Dlatego to uchodzić będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj!

Rz 8,6

⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą.

Rz 7,24

²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiecie ku] tej śmierci? ²⁵Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

Rz 7,7-14

⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawilo się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.

Rz 3,20

¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy:

Rz 5,13n

¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

1Kor 15,56

⁵⁴A kiedy już to, co niszczałne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. ⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁵⁸Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

Rz 7,12

¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię.

¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

2Kor 3,7

⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminąć, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha? ⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ileż bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości.

Ap 6,8

⁶I usłyszałem jakby głos pośrodku czterech Istot żyjących, gdy mówił: Kwarta pszenicy za denara ⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio błady, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?

Ap 8,9

⁷Pierwszy zatrąbił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona. ⁸Drugi anioł zatrąbił: i jakby wielka góra zionąca ogniem została w morze zruczona, a trzecia część morza stała się krwią ⁹i wyginęła w morzu trzecia część stworzeń – te, które mają dusze – i trzecia część okrętów uległa zniszczeniu. ¹⁰Trzeci anioł zatrąbił: i spadła z nieba wielka gwiazda, płonąca jak pochodnia, a spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. ¹¹A imię gwiazdy brzmi Piółun. I trzecia część wód stała się piółunem, i wielu ludzi pomarło od wód, bo stały się gorzkie.

Ap 18,8

⁶Odpląć jej tak, jak ona odplącała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł!

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się atrykapiłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głosnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

Flp 2,8

⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

Dz 3,13

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krążanku, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami.

Dz 13,28

²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych,

Ga 4,4

²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze!

Rz 8,3

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch.

2Kor 5,21

¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajte się z Bogiem! ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględni wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Rz 6,10

⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom.

Hbr 1,1-8

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego.

Hbr 2,8n

⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczyscie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopę. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zasnął śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalili przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

1Tes 4,14

¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.

Rz 8,34

³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkich nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone.

1P 3,19

¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwie Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

1P 4,6

⁴Temu też się dziwią, że wy nie plyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpuszczenia, i źle o was mówią. ⁵Oni zdadzą sprawę Temu, który gotów jest sądzić żywych i umarłych. ⁶Dlatego nawet umarłym ogłoszono Ewangelię, aby wprawdzie podlegli sądomi w ciele po ludzku, żyli jednak w Duchu – po Bożemu. ⁷Wszystkich zaś koniec jest bliski. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście się mogli modlić. ⁸Przed wszystkim miejcie gorącą miłość jedni ku drugim, bo miłość zakrywa wiele grzechów.

¹Wprawdzie także i pierwsze [przymierze] zawierało przepisy służby Bożej i posiadało ziemski przybytek. ²Był to namiot, w którego pierwszej części, zwanej [Miejscem] Świętym, znajdował się świecznik, stół i [na nim] chleby pokładne. ³Za drugą zaś zasłoną był przybytek, który nosił nazwę Święte Świętych. ⁴Posiadało ono złoty ołtarz kadzenia i Arkę Przymierza, ze wszystkich stron pokrytą złotem. Znajdowały się w niej: naczynie złote z mianą, laska Aarona, która ongiś zakwitła, i tablice przymierza. ⁵Nad arką zaś były cheruby Chwały, które zacieśniały przebłagalnię, o czym szczegółowo nie ma potrzeby teraz mówić. ⁶Tak zaś te rzeczy zostały urządzane, iż do pierwszej części przybytku zawsze wchodził kapłan sprawujący służbę świętą, ⁷do drugiej natomiast – jedynie arcykapłan, i to tylko raz w roku, i nie bez krwi, którą składa w ofierze za grzechy swoje i swojego ludu. ⁸Przez to Duch Święty pokazuje, że jeszcze nie została otwarta droga do Miejsca Świętego, dopóki istnieje pierwszy przybytek. ⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone. ¹⁹Gdy bowiem Mojżesz ogłosił całemu ludowi wszystkie przepisy Prawa, wziął krew cielców i kozłów z wodą, wełną szkarłatną oraz hizopem i pokropił tak samą księgę, jak i cały lud, mówiąc: ²⁰To [jest] krew przymierza, które Bóg wam przykazał. ²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, ²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazał się nam w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

2Kor 5,14n

¹²Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubięcia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca. ¹³Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. ¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

Rz 5,7n

⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka zyciowego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zo-

staliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.

1J 4,10

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłowal i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłowal, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała.

1Kor 15,3

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno będziecie uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,

1P 3,18

¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę.

Rz 5,10

⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Hbr 9,15n

¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament. ¹⁷Testament bowiem po śmierci nabiera mocy, nie ma zaś znaczenia, gdy żyje ten, który sporządził testament. ¹⁸Stąd także i pierwsze [przymierze] nie bez krwi zostało wprowadzone.

Ap 1,18

¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obojeczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przeostań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać. ²⁰Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałem w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.

Hbr 2,9

⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczonego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

1Kor 15,14

¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? ¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstaną, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. ¹⁶Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał.

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierwotnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ap 1,15

¹³i pośród świeczników kogoś podobnego do Syna Człowieczego, przyobleczonego [w szatę] do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. ¹⁴Głowa Jego i włosy – białe jak biała wełna, jak śnieg, a oczy Jego jak płomień ognia. ¹⁵Stopy Jego podobne do drogowego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód. ¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obosieczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przestań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni,

Rz 6,9

⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

Dz 2,24

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,

Dz 2,31

²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyste, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.

³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,

Hbr 2,14

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Hbr 2,15

¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześląganego za grzechy ludu.

1Kor 15,26

²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

1Kor 15,54n

⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. ⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁵⁸Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 20,13n

¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

1Kor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywającym. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Rz 5,14

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

2Kor 5,14

¹²Mówimy to, nie żeby znów wam siebie polecać, lecz by dać wam sposobność do chlubienia się nami, żebyście w ten sposób mogli odpowiedzieć tym, którzy chlubią się swą powierzchownością, a nie wnętrzem własnego serca. ¹³Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. ¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagla nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my od-tąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób.

Rz 6,3nn

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

Fłp 3,10

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieć, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.

Kol 3,3

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiscie z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.

Rz 6,11

⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Ga 5,24

²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 8,10

⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała.

Ga 2,19

¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybyty do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Kol 2,20

¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unizaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...! ²²A przeciwie wszystko to dotyczy rzeczy [przeznaczonych] do zniszczenia przez spożycie – [owe przepisy] zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi.

Kol 2,13

¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występku i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie.

Ap 3,1

¹Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, co ma siedem Duchów Boga i siedem gwiazd: Znam twoje czyny: masz imię, [które mówi], że żyjesz, a jesteś umarły. ²Stań się czujnym i umocnij resztę, która miała umrzeć, bo nie znalazłem twych czynów doskonałymi wobec mego Boga. ³Pamiętaj więc, jak wziąłeś i usłyszałeś, [tak] strzeż tego i nawróć się! Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie.

Rz 6,13

¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą!

Hbr 6,1

¹Dlatego, pominąwszy podstawowe nauki o Chrystusie, przenieśmy się do tego, co doskonałe, nie kładąc ponownie fundamentu, jaki stanowią: pokuta za uczynki martwe i [wyznanie] wiary w Boga, ²nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. ³A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli.

Hbr 9,14

¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

2Kor 2,16

¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgnębny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta? ¹⁷Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

Ap 2,11

⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzucaną] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przeستاń się lękać tego, co będziesz cierpieł. Oto diabeł ma niektórych spośród was trącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan.

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcomu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęcznionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazę ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

Rz 8,13

¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przeciw ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!

Kol 3,5

³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukazuje Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpucie, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwaltwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷I wyście niegdyś tak postępowali, kiedyście tym żyli.

2Kor 6,9

⁷przez głoszenie prawdy i moc Bożą, przez oręż sprawiedliwości zaczepny i obronny, ⁸wśród czci i pohańbienia, przez zniesławienie i dobrą sławę. Uchodzący za oszustów, a przeciw prawdomówni, niby nieznan, a przeciw dobrze znani, ⁹niby umierający, a oto żyjemy, jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ¹⁰jakby smutni, lecz zawsze radośni, jakby ubodzy, a jednak wzbogacający wielu, jako ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko. ¹¹Usta nasze otwarły się do was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce.

Flp 1,20

¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedyne to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

2Kor 1,9n

⁷A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy. ⁸Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życia. ⁹Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych. ¹⁰On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współudziale waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was.

2Kor 11,23

²¹Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. ²²Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. ²³Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. ²⁴Przez Żydów pięciokroć byłem bity po czterdzieści razy bez jednego. ²⁵Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej.

1Kor 15,31

²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny? ³¹Zapewniam was, bracia, przez chlubę, jaką mam z was w Jezusie Chrystusie, Panu naszym, że każdego dnia umieram. ³²Jeżeli tylko ze względu na ludzi potykałem się w Efezie z dzikimi zwierzętami, to cóż mi stąd za pożytek? Skoro zmarli nie zmartwychwstają, to jedźmy i pijmy, bo jutro pomrzemy. ³³Nie łudźcie się! Wskutek złych rozmów psują się dobre obyczaje.

2Kor 4,10nn

⁸Zawszad cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemi, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami.

Rz 14,7n

⁵Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. ⁶Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko – jada dla Pana. Bogu przecie składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu. ⁷Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: ⁸jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. ⁹Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. ¹⁰Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga.

Flp 1,20

¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedynie to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Flp 2,17

¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudiłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszcie i dzielcie radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach.

1Tm 4,6

⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść.

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 14,13

¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciało mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędom ciała – będziecie żyli.

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 20,6

⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ścietych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego.

Ap 2,11

⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przeostań się lęką tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł ma niektórych spośród was wrzucić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan.

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęcznionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydała zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Flp 1,21

¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze;

2Kor 5,8

⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. ¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

2Kor 5,1-5

¹Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. ²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

1Kor 15,51-53

⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co niszczyalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nie naruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co niszczyalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przyodziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co niszczyalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościęć?

Flp 1,23

²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

Ewangelie

Łk 2,26

²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzę śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił:

J 8,51

⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten

śmierci nie zazna na wieki.⁵³ Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz?

Mt 16,28

²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

J 8,52

⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz? ⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem.

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał. ⁴³Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki. ⁴⁴Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. ⁴⁵A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie. ⁴⁶Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

Mt 4,16

¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordania, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci przeszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Łk 1,79

⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Mk 8,31

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 9,31

²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰Po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. ³³Tak przyszedli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze?

Mk 10,34

³²A kiedy byli w drodze, zdążając do Jeruzolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać: ³³Oto idziemy do Jeruzolimy. A tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skążą Go na śmierć i wydadzą poganom. ³⁴I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie. ³⁵Wtedy podeszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy. ³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żeby wam uczynił?

J 12,33

³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

J 18,32

³⁰W odpowiedzi rzekli do niego: Gdyby to nie był złoczyńca, nie wydalibyśmy go tobie. ³¹Piłat więc rzekł do nich: Weźcie go sobie i osądźcie według swojego prawa. Odpowiedzieli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabić. ³²Tak miało się spełnić słowo Jezusa, w którym zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć. ³³Wtedy Piłat powtórnie wszedł do pretorium, a przywoławszy Jezusa, rzekł do Niego: Czy ty jesteś Królem żydowskim? ³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Mk 10,38

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żeby wam uczynił? ³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twojej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.

J 11,33

³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał.

J 11,38

³⁶Żydzi więc mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który stworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usunąć kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?

Łk 22,42

⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go. ⁴⁴Pogrążony w udreće, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.

J 12,27

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

Mk 10,38

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił? ³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprawdzie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane.

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

J 18,11

⁹Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. ¹⁰Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. ¹¹Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec? ¹²Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go ¹³i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski.

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Mt 26,54

⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi? ⁵⁵W owej chwili Jezus rzekł do tłumów: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę, żeby Mnie ująć. Codziennie zasiadałem w świątyni i nauczałem, a nie pochwyciliście Mnie. ⁵⁶Lecz stało się to wszystko, żeby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli.

Łk 22,37

³⁵I rzekł do nich: Czy brak wam było czego, kiedy was posyłałem bez trzosa, bez torby i bez sandałów? Oni odpowiedzieli: Niczego. ³⁶Lecz teraz – mówił dalej – kto ma trzosa, niech go weźmie; tak samo torbę; a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i niechaj kupi miecz! ³⁷Albowiem powiadam wam: to, co jest napisane, musi się spełnić na Mnie: Zaliczony został do złoczyńców. To bowiem, co się do Mnie odnosi, dobiega kresu. ³⁸Oni rzekli: Panie, tu są dwa miecze. Odpowiedział im: Wystarczy. ³⁹Potem wyszedł i udał się, według zwyczaju, na Górę Oliwną; towarzyszyli Mu także uczniowie.

Łk 23,15

¹³Piłat więc kazał zwołać arcykapłanów, członków Sanhedrynu oraz lud ¹⁴i rzekł do nich: Przywiedliście mi tego człowieka pod zarzutem, że podburza lud. Otóż ja przesłuchałem go wobec was i nie znalazłem w nim żadnej winy w sprawach, o które go oskarżacie. ¹⁵Ani też Herod – bo odesłał go do nas; przecież nie popełnił on nic godnego śmierci. ¹⁶Każę go więc wychłostać i uwolnię. ¹⁷A był obowiązany uwalniać im jednego na święta.

Łk 23,22

²⁰Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. ²¹Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go! ²²Zapytał ich po raz trzeci: Cóż on złego uczynił? Nie znalazłem w nim nic zasługującego na śmierć. Każę go więc wychłostać i uwolnię. ²³Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagaly się ich krzyki. ²⁴Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione.

Mt 26,66

⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci. ⁶⁷Wówczas zaczęli pluć Mu w twarz i bić Go pięściami, a inni policzkowali Go ⁶⁸i szydzieli: Prorokuj nam, Mesjaszu, kto cię uderzył!

J 12,24-32

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie.

J 11,50n

⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić.

J 18,14

¹²Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go ¹³i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. ¹⁴Właśnie Kajfasz porządził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek zginął za naród. ¹⁵A szedł za Jezusem Szymon Piotr razem z innym uczniem. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec [pałacu] arcykapłana, ¹⁶natomiast Piotr zatrzymał się przed bramą, na zewnątrz. Wszedł więc ów drugi uczeń, znany arcykapłanowi, pomówił z odźwierną i wprowadził Piotra do środka.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was miłowałem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

Mt 9,18-25

¹⁸Gdy to mówił do nich, oto przyszedł do Niego pewien zwierzchnik [synagogi] i oddając Mu pokłon, prosił: Panie, moja córka dopiero co skołała, lecz przyjdź i połóż na nią rękę, a żyć będzie. ¹⁹Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim. ²⁰Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszczka. ²¹Mówiła bowiem sobie: Żebym choć dotknęła Jego płaszczka, a będę zdrowa. ²²Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa. ²³Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgłębliwy, ²⁴rzekł: Odsuńcie się, bo dziewczynka nie umarła, tylko śpi. A oni wyśmiewali Go. ²⁵Skoro jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała.

Łk 7,14n

¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. ¹⁶Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój. ¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

J 11

¹Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. ²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. ⁶Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. ⁷Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei. ⁸Rzekli do Niego uczniowie: Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować i znów tam idziesz? ⁹Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. ¹⁰Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła. ¹¹On powiedział, a następnie rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić. ¹²Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł, ¹⁵ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego. ¹⁶A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć. ¹⁷Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. ¹⁸A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów. ¹⁹I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata. ²⁰Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wysłała Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. ²¹Marta więc rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię. ²⁹Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. ³⁰Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wysłała Mu na spotkanie. ³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przysłała na miejsce, gdzie był Jezus, ujrzałwszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewniał ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc

mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wzniosł oczy do góry i rzekł: Ojczy, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Przewiązacie go i pozwólcie mu chodzić. ⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzałwszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. ⁴⁶Niektórzy z nich udali się do faryzeuszy i donieśli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? ⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocstwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odeszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami. ⁵⁵A była blisko Pascha żydowska. Wielu przed Paschą udawało się z tej okolicy do Jerozolimy, aby się oczyścić. ⁵⁶Oni więc szukali Jezusa i gdy stanęli w świątyni, mówili jeden do drugiego: Jak wam się zdaje? Czyżby nie miał przyjść na święto? ⁵⁷Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali polecenie, aby każdy, ktokolwiek będzie wiedział o miejscu Jego pobytu, doniósł o tym, by można było Go pojąć.

J 11,25

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

Łk 1,79

⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 11,25

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

J 8,21

¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzie jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do

nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata.

J 8,24

²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię? ²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego.

J 8,51

⁴⁹Jezus odpowiedział: Ja nie jestem opętany, ale czczę Ojca mego, a wy Mnie

znieważacie. ⁵⁰Ja nie szukam własnej chwały. Jest Ktoś, kto jej szuka i osądza. ⁵¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, nie zazna śmierci na wieki. ⁵²Rzekli do Niego Żydzi: Teraz wiemy, że jesteś opętany. Abraham umarł, i prorocy – a ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa moją naukę, ten śmierci nie zazna na wieki. ⁵³Czy ty jesteś większy od ojca naszego, Abrahama, który przecież umarł? I prorocy pomarli. Kimże ty siebie czynisz?

J 21,19

¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną! ²⁰Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczyt spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrzał, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie?

ŚWIADECTWO

135	40	14	51	30
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 31,45-52	Dn 13,34-41	Dz 7,58	Mt 18,16
2	Rdz 38,18	Mł 2,14	2Kor 13,1	Mt 26,59-65
3	Rdz 38,25	Jr 42,5	1Tm 5,19	Mt 18,16
4	Lb 5,13	Iz 45,21-24	Dz 10,22	Łk 4,22
5	Lb 35,30	Iz 43,10	Dz 22,12	J 18,37
6	Pwt 17,6	Jr 29,23	Dz 6,3	J 3,11
7	Pwt 19,15	Mi 1,2	Dz 16,2	J 3,32n
8	Pwt 17,7	Am 3,13	3J 1,12	J 7,7
9	1Krl 21,10-13	Mł 3,5	3J 1,3	J 8,13n
10	Pwt 5,20	Iz 55,4	3J 1,6	J 3,11
11	Pwt 19,18n	Iz 43,10nn	1Tes 2,10	J 8,13
12	Prz 14,5	Iz 44,8	2Kor 8,3	J 1,6nn
13	Prz 14,25	Iz 43,9	Ga 4,15	J 1,15
14	Prz 19,5	Iz 44,8	1Tm 6,12	J 1,19
15	Prz 19,9		Hbr 12,1nn	J 3,26nn
16	Prz 21,28		Dz 13,22	J 5,33-36
17	Prz 24,28		Hbr 11,2	J 5,36
18	Prz 25,18		Hbr 11,4n	J 10,25
19	Prz 6,19		Hbr 11,39	J 5,31n
20	Rdz 31,53n		Dz 15,8	J 5,37n
21	1Sm 12,5		Ap 1,5	J 8,16nn
22	1Sm 20,12		Ap 3,14	J 5,39
23	Hi 16,7n		1Tm 6,13	J 15,26
24	Hi 16,19		1Tm 2,6	Mt 24,14
25	Wj 3,14		Hbr 7,8	J 19,35
26	Wj 20,20		Hbr 7,17	J 21,24
27	2Krl 17,13		Dz 10,43	J 16,13
28	Wj 25,16..		1P 1,11	Mk 13,9
29	Wj 31,18		1J 5,9nn	Mt 10,18
30	Wj 25,22		1J 5,6nn	Łk 21,13n
31	Wj 40,3		Rz 8,16	
32	Wj 40,5		Dz 1,8	
33	Wj 40,21n		Dz 1,22	
34	Wj 38,21		Dz 2,32	
35	Lb 1,50-53		Dz 22,15	
36	Pwt 31,26		Dz 26,16	
37	Pwt 31,19nn		1Kor 15,15	
38	Pwt 4,26		2Tes 1,10	
39	Pwt 31,28		1Kor 1,6	
40	1Sm 12,5		1J 1,2	
41			1J 4,14	
42			Ap 12,17	
43			Ap 19,10	
44			Ap 11,3-7	
45			Ap 1,9	
46			Dz 22,20	
47			Ap 11,7	
48			Ap 6,9	
49			Ap 17,6	
50			Ap 17,6	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Ap 12,11	

Ps 27,12; Ps 35,11; Ps 19,8; Ps 78,5; Ps 78,56; Ps 119; Ps 50,7; Ps 89,37n;

Prz 14,25

²³Każdy trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę. ²⁴Koroną mądrych jest bogactwo, głupota niemądrych [pozostanie] głupotą. ²⁵Świadek prawdomówny ratuje życie, oszustwo szerzy kłamstwa. ²⁶W bojaźni Pańskiej niezawodna twierdza, dla swoich dzieci jest On ucieczką. ²⁷Bojaźń Pańska jest źródłem życia, pozwala uniknąć sidła śmierci.

Prz 19,5

³Głupota człowieka niszczy mu drogę, a jego serce na Pana się gniewa. ⁴Bogactwo zyskuje wielu bliskich, biednego opuszcza i jego najbliższy. ⁵Fałszywy świadek nie ujdzie karania, kto kłamstwa rozgłasza, nie umknie. ⁶Wielu schlebia możnemu, każdy jest bliski szkodremu. ⁷Biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma.

Prz 19,9

⁷Biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma. ⁸Kto nabywa rozsądku, kocha sam siebie, kto strzeże rozważi, nabywa dobro. ⁹Fałszywy świadek nie ujdzie karania, zginie, kto kłamstwa rozgłasza. ¹⁰Nie przystoi głupcowi opływać w rozkosze, a tym bardziej niewolnikowi kierować władcami. ¹¹Rozsądny człowiek panuje nad gniewem, chwałą jego zapomnieć urazy.

Prz 21,28

²⁶Pożąda skwapliwie dzień cały, a sprawiedliwy daje, nie szczędzi. ²⁷Ofiara bezbożnych jest obrzydliwością, tym bardziej złożona podstępnie. ²⁸Zginie świadek kłamliwy, kto słuca, wciąż przemawia. ²⁹Bezbożny ma minę zuchwałą, a prawy umacnia swe drogi. ³⁰Nie ma roztropności ani rozumu, ani rady przeciw Panu.

Prz 24,28

²⁶Wargi całuje, kto daje słuszną odpowiedź. ²⁷Spełnij obowiązek poza domem, wykonaj go pilnie na roli, a potem i dom wystawisz. ²⁸Nie świadcz bezprawnie przeciw bliźniemu. Kłamstwa chcesz mówić swymi ustami? ²⁹Nie mów: Jak on mi zrobił, tak ja mu oddam; każdemu oddam według jego czynów. ³⁰Szedłem koło pola próżniaka i koło winnicy nierozumnego:

Prz 25,18

¹⁶Zlizałeś miód – zjedz, ile trzeba, byś z przejedzenia nie zwracał. ¹⁷Nie stawaj często w domu przyjaciela, by, mając cię dość, nie nabrał wstrętu. ¹⁸Maczugą, mieczem, ostrą strzałą fałszywy świadek przeciw bliźniemu. ¹⁹Jak ząb zepsuty i noga chwiejna, tak ufność w wiarołomnym w dniu kłeski. ²⁰Jak płaszcz zdejmować w dzień mroźny lub ocet na ług wylewać, tak pieśni śpiewać znękanym.

Prz 6,19

¹⁷wyniosłe oczy, kłótniwy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, ¹⁹świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci. ²⁰Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, ²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi.

Rdz 31,53n

⁵¹I rzekł jeszcze Laban do Jakuba: Ten oto pagórek z kamieni i ta stela, które ustawiłem jako świadectwo zgody między mną a tobą, ⁵²będą świadectwem, że ani ja nie będę szedł obok tego pagórka do ciebie, ani ty nie będziesz szedł obok tego pagórka lub steli do mnie w złym zamiarze. ⁵³Bóg Abrahama i Bóg Nachora, Bóg ich przodków, niechaj będzie naszym sędzią! Jakub zaś przysiągł na Tego, którego z bojaźnią czcił Izaak, jego ojciec. ⁵⁴A potem Jakub zabił na owej wyżynie zwierzęta na ofiarę, po czym zaprosił swych krewnych na posiłek. A gdy się posilili, ułożyli się do snu na tej wyżynie.

1Sm 12,5

³Oto jestem. Oskarżajcie mnie przed Panem i przed Jego pomazańcem. Czy wziąłem komuś wołu, czy zabrałem czyjegoś osła, czy komuś wyrządziłem krzywdę lub gnębiłem, albo z czyjejś ręki przyjąłem dar, aby przymknąć oczy na jego sprawę? Zwróćcie wam wszystko. ⁴Odpowiedzieli na to: Nie byliśmy krzywdzeni ani gnębieni, nie wzięłeś też niczego z niczyjej ręki. ⁵Rzekł więc znowu: Pan mi świadkiem i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku. Odpowiedzieli: On świadkiem. ⁶Odezwał się znowu Samuel

do ludu: Pan, który ustanowił Mojżesza i Aarona i który przodków waszych wyprowadził z ziemi egipskiej! ⁷Podejdźcie więc teraz, a będę wiódł z wami spór w obecności Pana w sprawie dobrodziejstw Pana, jakie świadczył wam i waszym przodkom.

1Sm 20,12

¹⁰I rzekł Dawid do Jonatana: Kto mi da znać o tym, że ojciec dał ci surową odpowiedź? ¹¹Odrzekł Jonatan Dawidowi: Chodź, wyjdziemy w pole. Kiedy obaj wyszli w pole, ¹²rzekł Jonatan do Dawida: Pan, Bóg Izraela, [jest świadkiem], że wybadam ojca mego jutro albo pojutrze o tym czasie, czy jest dobrze usposobiony do Dawida, czy nie. Wtedy posłę do ciebie, by bezpośrednio cię zawiadomić. ¹³Niech Pan to uczyni Jonatanowi i tamto dorzuci, jeśli bym wtedy, gdy mojemu ojcu spodoba się wyrządzić ci krzywdę, nie zawiadomił cię bezpośrednio i nie odprawił cię tak, abyś mógł odejść spokojnie. A Pan niech będzie z tobą, tak jak był przedtem z moim ojcem. ¹⁴A jeżeli jeszcze będę żył, chyba okażesz mi miłosierdzie [w imię] Pańskie? A jeżeli umrę,

Hi 16,7n

⁵Pocieszałbym was ustami, nie skąpiłbym słów współczucia. ⁶Lecz cierpienie nie stłumię słowami. Czy odejdą ode mnie, gdy zmiłknę? ⁷Ale teraz [Bóg] mnie obezwładnił. Zniszczyłeś całe moje otoczenie. ⁸Ścisnąłeś mnie, mój świadek mi wrogiem, oskarża mnie moja słabość. ⁹Sroży się w gniewie i ściga, zgrzytając na mnie zębami. Wróg zmierzył mnie wzrokiem. ¹⁰Usta swe na mnie rozwarli, po twarzy mnie bili wśród obelg, społem się przeciw mnie złączyli.

Hi 16,19

¹⁷choć rąk nie zmazałem występkiem i modlitwa moja jest czysta. ¹⁸Ziemia, nie zakryj mej krwi, by krzyk ukojenia nie zasnął. ¹⁹Teraz mój Świadek jest w niebie, mój Poręczyciel jest na wysokości. ²⁰[Gdy] gardzą mną przyjaciele, zwracam się z płaczem do Boga, ²¹by rozsądził spór człowieka z Bogiem, jakby człowieka z człowiekiem.

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Wj 20,20

¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli! ²⁰Mojżesz rzekł do ludu: Nie bójcie się! Bóg przybył po to, aby was doświadczyć i pobudzić do bojaźni przed sobą, żebyście nie grzeszyli. ²¹Lud stał ciągle z daleka, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku, w którym był Bóg. ²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem.

2Krl 17,13

¹¹I składali ofiary kadzielne tamże, na wszystkich wyżynach, podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Popelniali czyny grzeszne, drażniąc Pana. ¹²I służyli bożkom, o których Pan powiedział im: Nie będziecie tego czynili! ¹³Pan jednak ciągle ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich widzących, mówiąc: Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie moich przykazań i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekazałem wam przez sługi moje, proroków. ¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardej uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawierzyli Panu, Bogu swojemu. ¹⁵Odrzucili przykazania Jego i przymierze, które zawarł z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladowując ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one.

Wj 25,16..

¹⁴I włożysz drążki te do pierścieni po obu bokach arki, by można było ją przemieścić. ¹⁵Drążki pozostaną w pierścieniach arki i nie będą z nich wyjmowane. ¹⁶I włożysz do arki Świadcstwo, które dam tobie. ¹⁷I uczynisz przeblagalnię z czystego złota; długość jej wynosić będzie dwa i pół łokcia, szerokość zaś – półtora łokcia; ¹⁸dwa też cheruby wykujesz ze złota. Uczynisz zaś je na obu krańcach przeblagalni. ¹⁹Jednego cheruba uczynisz na jednym krańcu, a drugiego cheruba na drugim krańcu przeblagalni. Uczynisz cheruby na krańcach górnych. ²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagalni będą zwrócone twarze cherubów.

Wj 31,18

¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekiusty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadcstwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Wj 25,22

²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagalni będą zwrócone twarze cherubów. ²¹Umieścisz przeblagalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadcstwo, które dam tobie. ²²Tam będą się spotykał z tobą i spomad przeblagalni i z pośrodku cherubów, które są ponad Arką Świadcstwa, będą z tobą rozmawiać o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom. ²³Uczynisz też stół z drewna akacjowego; jego długość będzie wynosić dwa łokcie, jego szerokość – jeden łokieć, a jego wysokość – półtora łokcia. ²⁴Pokryjesz go czystym złotem i uczynisz dokoła wieniec złoty.

Wj 40,3

¹Tak powiedział Pan do Mojżesza: ²W pierwszym dniu miesiąca pierwszego postawisz przybytek wraz z Namiotem Spotkania. ³I umieścisz w nim Arkę Świadcstwa, i nakryjesz ją zasłoną. ⁴Wniesiesz także stół i położysz na nim to, co ma być położone, oraz wniesiesz świecznik i postawisz na nim lampy. ⁵Ustawisz również złoty ołtarz do spalania kadzidła przed Arką Świadcstwa i zawieszisz zasłonę u wejścia do przybytku.

Wj 40,5

³I umieścisz w nim Arkę Świadcstwa, i nakryjesz ją zasłoną. ⁴Wniesiesz także stół i położysz na nim to, co ma być położone, oraz wniesiesz świecznik i postawisz na nim lampy. ⁵Ustawisz również złoty ołtarz do spalania kadzidła przed Arką Świadcstwa i zawieszisz zasłonę u wejścia do przybytku. ⁶Ołtarz zaś całopalenia postawisz przed wejściem do wnętrza Namiotu Spotkania, ⁷a każdą umieścisz między Namiotem Spotkania a ołtarzem i napełnisz ją wodą.

Wj 40,21n

¹⁹I rozciągnął namiot nad przybytkiem, i nakrył go przykryciem namiotu z góry, jak to Pan nakazał Mojżeszowi. ²⁰Następnie wziął Świadcstwo i położył je w arce, włożył też drążki do pierścieni arki i przykrył arkę z wierzchu przeblagalnią. ²¹Wniósł następnie arkę do przybytku i zawiesił zasłonę zakrywającą, i zakrył nią Arkę Świadcstwa, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ²²Postawił również stół w Namiocie Spotkania po stronie północnej przybytku, przed zasłoną, ²³a na nim rozłożył przed obliczem Pana rząd chlebów, jak nakazał Pan Mojżeszowi. ²⁴Postawił też świecznik w Namiocie Spotkania, naprzeciw stołu, po stronie południowej przybytku,

Wj 38,21

¹⁹Cztery słupy do niej i ich podstawy były wykonane z brązu, a haczyki przy nich – ze srebra, pokrycie ich głowic oraz klamry były ze srebra. ²⁰Wszystkie paliki dziedzina przybytku były z brązu. ²¹Oto obliczenie wydatków na przybytek na Przybytek Świadcstwa, który z rozkazu Mojżesza wybudowali lewici pod nadzorem Itamara, syna Aarona kapłana. ²²A Besaleel, syn Uriego, syna Chura z pokolenia Judy, wykonał wszystko, co mu nakazał Pan przez Mojżesza, ²³a z nim [pracował] Oholiab, syn Achisamaka z pokolenia Dana, jako snycerz, tkacz i wielobarwnie wyszywający [nicią] z fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu oraz bisioru.

Lb 1,50-53

⁴⁸Pan bowiem rzekł do Mojżesza tymi słowami: ⁴⁹Nie będziesz spisywał pokolenia Lewiego według liczby głów i nie policzysz ich razem z resztą Izraelitów. ⁵⁰Powierzysz natomiast lewitom troskę o Przybytek Świadcstwa, o wszystkie jego sprzęty i cokolwiek do niego należy: oni będą nosić zarówno przybytek, jak i wszystkie jego sprzęty, będą mu służyć i dokoła niego rozbiją swoje namioty. ⁵¹Gdy przybytek będzie zmieniał swe miejsce, rozbiorą go lewici, a gdy się zatrzyma, znowu go zbudują; jeśli się zbliży do przybytku ktoś niepowołany, będzie ukarany śmiercią. ⁵²Izraelici zaś rozbiją namioty według swoich zastępów: każdy na swoim [miejscu w] obozie i każdy pod swoją chorągwią. ⁵³Lewici natomiast rozłożą się obozem wokół Przybytku Świadcstwa; wtedy kara nie spadnie na zgromadzenie Izraelitów. Lewici będą strzegli Przybytku Świadcstwa. ⁵⁴Izraelici spełnili i wykonali wszystko, co Pan nakazał Mojżeszowi.

Pwt 31,26

²⁴Gdy Mojżesz zakończył całkowicie pisanie tego Prawa w księdze, ²⁵rozkazał lewitom noszącym Arkę Przymierza Pańskiego: ²⁶Weźcie tę Księgę Prawa i położcie ją obok Arki Przymierza Pana, Boga waszego, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. ²⁷Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowałeś względem Pana. Cóż dopiero po mojej śmierci! ²⁸Zbierzcie u mnie wszystkich starszych z waszych pokoleń i zwierzchników, abym powiedział do ich uszu te słowa i wezwał przeciw nim niebo i ziemię na świadków.

Pwt 31,19nn

¹⁷W tym dniu gniew mój zapłonął przeciwko niemu, opuszczę go, skryję przed nim swe oblicze. Stanie się bliski zagłady i wiele nieszczęść oraz klęsk zważy się na niego, tak iż powie wtedy: Czyż nie dlatego, że nie ma u mnie mojego Boga, spotkały mnie te nieszczęścia? ¹⁸A Ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapiszcie sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włoż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela. ²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwał się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadcząca będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysły, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem. ²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów. ²³Pan dał taki rozkaz Jozuemu, synowi Nuna: Bądź mężny i mocny, gdyż ty zaprowadzisz Izraelitów do ziemi, którą im poprzysiągłem, a Ja będę z tobą.

Pwt 4,26

²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posągi, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiąść. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni. ²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan uprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują.

Pwt 31,28

²⁶Weźcie tę Księgę Prawa i położcie ją obok Arki Przymierza Pana, Boga waszego, a niech tam będzie przeciwko wam jako świadek. ²⁷Ja bowiem znam wasz upór i twardy kark. Oto jak długo żyję z wami, opornie postępowałeś względem Pana. Cóż dopiero po mojej śmierci! ²⁸Zbierzcie u mnie wszystkich starszych z waszych pokoleń i zwierzchników, abym powiedział do ich uszu te słowa i wezwał przeciw nim niebo i ziemię na świadków. ²⁹Wiem, że po mojej śmierci na pewno w przyszłości sprzeniewierzycie się i odstąpicie od drogi, którą wam wskazałem. Dosięgnie was nieszczęście, gdy czynić będziecie to, co jest złe w oczach Pana, gniewając Go czynami rąk waszych. ³⁰Potem Mojżesz wygłosił do uszu całej społeczności Izraela wszystkie słowa tej pieśni

1Sm 12,5

³Oto jestem. Oskarżajcie mnie przed Panem i przed Jego pomazańcem. Czy wzięłem komuś wołu, czy zabrałem czyjś ośła, czy komuś wyrządziłem krzywdę lub gnębiłem, albo z czyjś ręki przyjąłem dar, aby przymknąć oczy na

jego sprawę? Zwrócę wam wszystko.⁴Odpowiedzieli na to: Nie byliśmy krzywdzeni ani gnębieni, nie wzięłeś też niczego z niczyjej ręki.⁵Rzekł więc znowu: Pan mi świadkiem i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku. Odpowiedzieli: On świadkiem.⁶Odezwął się znów Samuel do ludu: Pan, który ustanowił Mojżesza i Aarona i który przodków waszych wprowadził z ziemi egipskiej!⁷Podejdźcie więc teraz, a będę wiódł z wami spór w obecności Pana w sprawie dobrodziejstw Pana, jakie świadczył wam i waszym przodkom.

Prorockie

Dn 13,34-41

³⁴Dwaj sędziowie powstawszy włożyli ręce na jej głowę.³⁵Ona zaś płacząc spoglądała ku niebu, bo serce jej było pełne ufności w Panu.³⁶Starcy powiedzieli: «Gdy przechadzaliśmy się sami w ogrodzie, ona wyszła wraz z dwoma dziewczętami, zamknęła drzwi ogrodu i odesłała dziewczęta.³⁷Przyszedł zaś do niej młodzieniec, który był ukryty, i położył się z nią.³⁸Znajdując się na krańcu ogrodu i widząc nieprawość podbiegliśmy do nich.³⁹Widzieliśmy ich razem, ale jego nie mogliśmy pochwytać, bo był silniejszy od nas, i otworzywszy drzwi rzucił się do ucieczki.⁴⁰Gdy zaś pochwytiliśmy ją pytając, kim był młodzieniec,⁴¹nie chciała nam powiedzieć. Takie jest nasze oskarżenie». Zgromadzenie dało im wiarę jako starszym ludu i sędziom. Skazano ją na karę śmierci.

Ml 2,14

¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów.¹³Po drugie, sprawiliście, że łzami, płaczem i jękami okryto ołtarz Pana, tak że On więcej nie popatrzy na dar ani nie przyjmie z ręki waszej ofiary, której by pragnął.¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniewierczo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza.¹⁵Czyż nie uczynił [On] jednego, który ma ciało i tchnienie [życia]? A czego ten jeden pragnął? Potomstwa danego przez Boga. Strzeżcie się więc w duchu waszym: wobec żony młodości twojej nie postępuj zdradliwie!¹⁶Jeśli ktoś, nienawidząc, oddalił [żonę swoją] – mówi Pan, Bóg Izraela – wtedy stał się winny gwałtu. Mówi Pan Zastępów: Strzeżcie się więc w duchu waszym i nie postępujcie zdradliwie! Dzień Pański

Jr 42,5

³aby twój Pan Bóg wskazał nam drogę, którą mamy pójść, i co mamy czynić.⁴Prorok Jeremiasz odpowiedział im: Dobrze! Będę się modlił do waszego Pana Boga, zgodnie z waszym życzeniem. Każde słowo, jakie mi Pan powie o was, oznajmię wam, nie tając przed wami niczego.⁵Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Bóg nam świadkiem wiernym i prawdomównym, że postąpimy we wszystkim według tego, co Pan, twój Bóg, objawi dla nas.⁶Czy będzie to dobre, czy złe, usłuchamy głosu Pana, naszego Boga, do którego cię posyłamy, aby się nam dobrze powodziło za to, że posłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.⁷Po upływie dziesięciu dni Pan skierował do Jeremiasza słowo.

Iz 45,21-24

¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe.²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić.²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną.²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny!²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstyżeni wszyscy, którzy się na Niego zżyłali.²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela.

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy.⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda!¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie.¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję,

a poza Mną nie ma żadnego zbawcy.¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Jr 29,23

²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do Achaba, syna Kolajasza, i do Sidkijasza, syna Maasejasza, którzy prorokowali wam kłamstwo w moje imię: Oto wydam ich w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który zabije ich na waszych oczach.²²I wszyscy Judejczycy, którzy znajdują się na wygnaniu w Babilonie, z ich przypadku będą brali przykład, by przeklinać w następujący sposób: „Niech tobie Pan uczyni tak, jak Sidkijaszowi i Achabowi”, których król babiloński usmażył na ogniu,²³ponieważ postępowali haniebnie w Izraelu, cudzołóżąc z żonami swoich bliźnich i głosząc w moje imię słowa kłamstwa, czego im nie poleciłem. Ja wiem o tym i jestem świadkiem – wyrocznia Pana.²⁴Do Szemajasza Nechemamity zaś powiesz: ²⁵Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ posłałeś w swoim własnym imieniu do całego narodu w Jeruzolimie i do Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, i do wszystkich kapłanów list tej treści:

Mi 1,2

¹Słowo Pańskie skierowane do Micheasza z Moreszet za czasów Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich – to, co widział w odniesieniu do Samarii i Jeruzalem.²Słuchajcie, przysytkie narody, wsłuchuj się, ziemio, i to, co cię napęlnia! Niech Pan Bóg przeciw wam będzie świadkiem, Pan z pałacu swego świętego!³Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi.⁴Stopnieją pod Nim góry, rozdzielią się doliny jak wosk przy ogniu, jak wody rozlane po stoku.

Am 3,13

¹¹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Nieprzyjaciel otoczy kraj; zniszczona będzie moc twoja i ograbione twoje pałace.¹²Tak mówi Pan: Jak pasterz z lwiej paszczy ratuje tylko dwie nogi albo koniec ucha, tak nieliczni uratowani będą synowie Izraela, siedzący w Samarii w rogu łoża i na dywanie z Damaszku.¹³Słuchajcie i oświadczone w domu Jakubowym – wyrocznia Pana Boga, Boga Zastępów:¹⁴W dzień, kiedy będę karał występki Izraela, ukarzę [również] ołtarze Betel. Odrąbane zostaną rogi ołtarza i upadną na ziemię.¹⁵Zburzę zarówno dom zimowy, jak i letni; zniszczą domy z kości słoniowej i rozwalone zostaną domy z hebanu – wyrocznia Pana.

Ml 3,5

³Usiądzie więc, jakby miał przetapiać i oczyszczać srebro, i oczyści synów Lewiego, i przecedzi ich jak złoto i srebro, a wtedy będą składać Panu ofiary sprawiedliwe.⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat.⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię przedko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołóżnikom, i krzywo przysięgom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów.⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni,⁷[choć] od dni waszych przodków odstępowaliście od mych praw i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów. Wy jednak pytacie: Pod jakim względem mamy się nawrócić?

Iz 55,4

²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw.³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida.⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wozdem i rozkazodawcą.⁵Oto zawieszysz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Bóg, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko!

Iz 43,10nn

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy.⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda!¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie

był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Iz 43,9

⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy.

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Pozaewangeliczne

Dz 7,58

⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał.

2Kor 13,1

¹Oto teraz po raz trzeci wyruszam do was. Na ustach dwu albo trzech świadków zawiśnie cała sprawa. ²Zapowiedziałem to już i teraz zapowiadam – jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz – tym, którzy już przedtem grzeszyli, i wszystkim innym, że gdy znów przyjdę, nie będę oszczędzał nikogo. ³Usiłujecie bowiem doświadczać Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją.

1Tm 5,19

¹⁷Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trudzą się głoszeniem słowa i nauczaniem. ¹⁸Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młócącemu, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej. ¹⁹Przeciwko prezbiterowi nie przyjmuj oskarżenia, chyba że na podstawie [zeznań] dwu albo trzech świadków. ²⁰Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejęci byli lękiem. ²¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością.

Dz 10,22

²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogoboyny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół.

Dz 22,12

¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił. ¹¹Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. ¹²Niejakim Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, ¹³przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tej chwili spojrzałem na niego, ¹⁴on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał.

Dz 6,3

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.

Dz 16,2

¹Przybył także do Derbe i Listry. Był tam pewien uczeń, imieniem Tymoteusz, syn Żydówki, która przyjęła wiarę, i ojca Greka. ²Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim dobre świadectwo. ³Paweł postanowił zabrać go ze sobą w podróż. Obrzezał go jednak ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtejszych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. ⁴Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych przez Apostołów i starszych w Jerozolimie.

3J 1,12

¹⁰Dlatego, gdy przybędę, upomnę go za jego wystąpienia i złośliwe wypowiedzi przeciwko nam. A nadto, jakby mu jeszcze tego było za mało, odmawia on udzielania gościny braciom, a tym, którzy chcą to uczynić, zabrania, a nawet wyklucza ich z Kościoła. ¹¹Umiłowany, nie naśluduj zła, lecz dobro. Ten, kto czyni dobrze, jest z Boga; ten zaś, kto czyni źle, Boga nie widział. ¹²O Demetriuszu wszyscy dobrze świadczą, a nawet sama Prawda. Takie samo świadectwo wydajemy i my, a wiesz, że świadectwo nasze jest prawdziwe. ¹³Wiele mógłbym ci napisać, ale nie chcę używać atramentu i pióra. ¹⁴Mam bowiem nadzieję, że zobaczę cię wkrótce i wtedy osobiście porozmawiamy. (15) Pokój niech będzie z tobą! Przyjaciele ślą ci pozdrowienia. Pozdrów imiennie każdego z przyjaciół.

3J 1,3

¹[Ja] prezbiter – do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie. ²Umiłowany, życzę ci wszelkiej pomyślności i zdrowia, podobnie jak zaznaje pomyślności twoja dusza. ³Ucieszyłem się bardzo z przybycia braci, którzy zaświadczyli o prawdzie twego [życia], bo ty istotnie postępujesz zgodnie z prawdą. ⁴Nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują zgodnie z prawdą. ⁵Ty, umiłowany, postępujesz w duchu wiary, gdy pomagasz braciom, a zwłaszcza przybywającym skądinąd.

3J 1,6

⁴Nie znam większej radości nad tę, kiedy słyszę, że dzieci moje postępują zgodnie z prawdą. ⁵Ty, umiłowany, postępujesz w duchu wiary, gdy pomagasz braciom, a zwłaszcza przybywającym skądinąd. ⁶Oni to zaświadczyli o twej miłości wobec Kościoła; dobrze uczynisz, zaopatrując ich na drogę, zgodnie z wolą Boga. ⁷Przecież wyruszyli w drogę dla imienia Jego, nie przyjmując niczego od pogan. ⁸Powinniśmy zatem gościć takich ludzi, aby wspólnie z nimi pracować dla prawdy.

1Tes 2,10

⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy. ⁹Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Samy jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały.

2Kor 8,3

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostąpiły Kościoły Macedonii, ²jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zasnęło bogactwem prostoty. ³Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość, ⁴nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych. ⁵I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą.

Ga 4,15

¹³Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą, ¹⁴i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziliście mną ani nie odrzuciliście, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. ¹⁵Gdzież się więc podziało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, byłibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie. ¹⁶Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę? ¹⁷Zabiegają o was nie z czystych pobudek, lecz chcą was odłączyć ode mnie, abyście o nich zabiegali.

1Tm 6,12

¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganijając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Hbr 12,1nn

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, ⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadczają.

Dz 13,22

²⁰po około czterystu pięćdziesięciu latach. A potem dał im sędziów aż do proroka Samuela. ²¹Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisza, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.

Hbr 11,2

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia.

Hbr 11,4n

²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pelen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze.

Hbr 11,39

³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórkach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Dz 15,8

⁶Zebrałi się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlatego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 3,14

¹²Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniślowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.

1Tm 6,13

¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących,

1Tm 2,6

⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie. ⁷Ze względu na nie ja zostałem ustanowiony głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamie – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie. ⁸Chcę więc, by mężczyźni modlili się na każdym miejscu, podnosząc ręce czyste, bez gniewu i sporów.

Hbr 7,8

⁶Tamten jednak, który nie wywodził się z ich rodu, otrzymał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice. ⁷Nie ma zaś żadnej wątpliwości, iż to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co wyższe. ⁸Ponadto, tu biorą dziesięciny ludzie, którzy umierają, tam zaś ten, o którym wydane jest świadectwo, że żyje. ⁹I jeśli się można tak wyrazić, także Lewi, który pobiera dziesięciny, złożył dziesięcinę poprzez Abrahama. ¹⁰Był bowiem jeszcze w lędźwiach praojca swego, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie.

Hbr 7,17

¹⁵Jest to jeszcze bardziej oczywiste, skoro na podobieństwo Melchizedeka jest ustanowiony inny kapłan, ¹⁶który stał się takim nie według cielesnego przepisu Prawa, ale według mocy niezniszczalnego życia. ¹⁷Dane Mu jest bowiem takie świadectwo: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ¹⁸Zostaje przeto usunięte poprzednie Prawo z powodu swej słabości i nieużyteczności. ¹⁹Prawo nie doprowadziło niczego do pełnej doskonałości, a było wprowadzeniem lepszej nadziei, przez którą zbliżyliśmy się do Boga.

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

1P 1,11

⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczony wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzcie w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

1J 5,9nn

⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. ¹¹A świadectwo jest takie: że Bóg dał nam życie wieczne, a to życie jest w Jego Synu. ¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. ¹³O tym napisałem do was, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne.

1J 5,6nn

⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i w krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo: ⁸Duch, woda i krew, a ci trzej w jedno się łączą. ⁹Jeśli przyjmujemy świadectwo ludzi – to świadectwo Boże więcej znaczy, ponieważ jest to świadectwo Boga, które dał o swoim Synu. ¹⁰Kto wierzy w Syna Bożego, ten ma w sobie świadectwo Boga; kto nie wierzy Bogu, uczynił Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu.

Rz 8,16

¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znów pogrzyżać w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczule! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić.

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Dz 1,22

²⁰Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech opustoszeje dom jego i niech nikt w nim nie mieszka! A urząd jego niech inny obejmie! ²¹Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy towarzyszyli nam przez cały czas, kiedy Pan Jezus przebywał z nami, ²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś,

Dz 2,32

³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyste, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,

Dz 22,15

¹³przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tej chwili spojrzałem na niego, ¹⁴on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abys poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał. ¹⁵Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. ¹⁶Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, przyjmij chrzest i obmyj się z twoich grzechów, wzywając Jego imienia! ¹⁷A gdy wróciłem do Jeruzalem i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie.

Dz 26,16

¹⁴Kiedy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierząć przeciw ościeniovi. ¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi.

1Kor 15,15

¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstaną, przeciwko Bogu świadczyliśmy, że zmartwych wskrzesił Chrystusa. ¹⁶Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁷A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach.

2Tes 1,10

⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działanie wiary. ¹²Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

1Kor 1,6

⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie. ⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

1J 1,2

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotyczyły nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.

1J 4,14

¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

Ap 12,17

¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemią swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 19,10

⁸i dano jej przyoblec bisior lśnący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzalem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego.

Ap 11,3-7

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedzinniec zewnętrzny świątyni pomiń zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poganom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom moim Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi. ⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełnią

swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu.

Ap 1,9

⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwanie w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i posłij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei.

Dz 22,20

¹⁸Ujrzałem Go: Śpiesz się i szybko opuść Jeruzalem – powiedział do mnie – gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie. ¹⁹A ja odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że zamykałem w więzieniach tych, którzy wierzą w Ciebie, i biczowałem w synagogach, ²⁰a kiedy przelewano krew Szczepana, Twego świadka, byłem przy tym i zgadzałem się, i pilnowałem szat jego zabójców. ²¹Idź – powiedział do mnie – bo Ja cię posłę daleko, do pogan. ²²Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: Precz z ziemi z takim, nie godzi się bowiem, aby on żył!

Ap 11,7

⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu.

Ap 6,9

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzalem: oto koń trupio bład, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzalem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sędził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczęli, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici.

Ap 17,6

⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzalem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.

Ap 17,6

⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzalem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy

ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ewangelie

Mt 18,16

¹⁴Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 26,59-65

⁵⁹Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. ⁶⁰Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, ⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.

Mt 18,16

¹⁴Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Łk 4,22

²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione. ²¹Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli. ²²A wszyscy przyświadczały Mu i dziwili się pełnym łaski słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: Czy nie jest to syn Józefa? ²³Wtedy rzekł do nich: Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu, w swojej ojczyźnie, tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum. ²⁴I dodał: Zaprawdę, powiadam wam: Żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie.

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam

wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 3,11

⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.

J 3,32n

³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoła, panuje nad wszystkim, a kto z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. ³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje. ³³Kto przyjął Jego świadectwo, wyraźnie potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce.

J 7,7

⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni. ⁷Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim zaświadczałem, że złe są jego uczynki. ⁸Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił. ⁹To im powiedział i pozostał w Galilei.

J 8,13n

¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeślibym nawet sądził, to sądmój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał.

J 3,11

⁹Na to rzekł do Niego Nikodem: Jakżeż to się może stać? ¹⁰Odpowiadając na to, rzekł mu Jezus: Ty jesteś nauczycielem Izraela, a tego nie wiesz? ¹¹Zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego.

J 8,13

¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo.

J 1,6nn

⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.

J 1,15

¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa.

J 1,19

¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem. ²¹Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie.

J 3,26nn

²⁴Nie wtrącono bowiem jeszcze Jana do więzienia. ²⁵Potem powstał spór między uczniami Jana a [pewnym] Żydem w sprawie oczyszczenia. ²⁶Przyszli więc do Jana i powiedzieli do niego: Nauczycielu, oto Ten, który był z tobą po drugiej stronie Jordanu i o którym ty wydałeś świadectwo, teraz udziela chrztu i wszyscy idą do Niego. ²⁷Na to Jan odrzekł: Człowiek nie może otrzymać niczego, co by mu nie było dane z nieba. ²⁸Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma obłubienicę, jest obłubieńcem; a przyjaciel obłubienca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos obłubienca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał.

J 5,33-36

³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłaliście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdziwe. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 10,25

²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mojego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną,

J 5,31n

²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłaliście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdziwe. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni.

J 5,37n

³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał. ³⁹Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. ⁴⁰A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie.

J 8,16nn

¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeślibym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w waszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła.

J 5,39

³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał. ³⁹Badacie Pisma, ponieważ sądzicie, że w nich zawarte jest życie wieczne: to one właśnie dają o Mnie świadectwo. ⁴⁰A przecież nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. ⁴¹Nie odbieram chwały od ludzi,

J 15,26

²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znieprawili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nie nawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam poleci od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. ²⁷Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku.

Mt 24,14

¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry.

J 19,35

³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.

J 21,24

²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chce, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdz za Mną! ²³Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? ²⁴Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach, i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe. ²⁵Jest ponadto wiele innych rzeczy, których Jezus dokonał, a które gdyby je szczegółowo opisać, to sądzę, że cały świat nie pomieściłby ksiąg, jakie trzeba by napisać.

J 16,13

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

Mk 13,9

⁷Kiedy więc usłyszycie o wojnach i odgłosy wojenne, nie trwóście się! To musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁸Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu; wystąpią miejscami trzęsienia ziemi, będą klęski głodu. To jest dopiero początkiem boleści. ⁹A wy miejcie się na baczności. Wydawać was będą sądom i w synagogach będą was chłostać. Nawet przed namiestnikami i królami stawać będziecie z mego powodu, na świadectwo dla nich. ¹⁰Lecz najpierw musi być głoszona Ewangelia wszystkim narodom. ¹¹A gdy was poprowadzą, żeby was wydać, nie martwcie się przedtem, co macie mówić; ale mówcie to, co wam w owej chwili będzie dane. Bo nie wy będziecie mówić, lecz Duch Święty.

Mt 10,18

¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie. ¹⁷Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. ¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.

Łk 21,13n

¹¹Wystąpią silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie. ¹²Lecz przed tym wszystkim podniosą na was ręce i będą was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mego imienia wlec was będą przed królów i namiestników. ¹³Będzie to dla was sposobność do składania świadectwa. ¹⁴Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. ¹⁵Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie mógł się oprzeć ani sprzeciwić. ¹⁶A wydawać was będą nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was o śmierć przyprawią.

ŚWIAT

134	20	9	49	56
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,1	Jr 51	Hbr 1,2	J 1,3
2	Mdr 11,17	Jr 15	Kol 1,16	J 1,10
3	2Mch 7,9	Jr 4,23-26	Dz 17,24	Mt 16,26
4	2Mch 7,23	Iz 24,19n	Dz 14,17	J 3,18n
5	Rdz 1,1	Iz 13,10	Rz 1,19n	J 7,7
6	Prz 8,22-31	Jl 2,10	Rz 5,12	J 15,18n
7	Hi 38n	Jl 4,15	Rz 3,19	J 17,9
8	Rdz 8,22	Iz 65,17	2Kor 4,4	J 17,14..
9	Rdz 1,28	Iz 66,22	1J 5,19	J 12,31
10	Prz 8,22-31		Ef 6,12	J 14,30
11	Hi 28,25nn		Ga 4,3	J 16,11
12	Mdr 13,3nn		Ga 4,9	Łk 4,6
13	Rdz 3,17n		Kol 2,8	J 14,27
14	Pwt 28,15-46		Kol 2,10	J 1,29
15	Mdr 11,5-14		1Kor 2,12	Mt 18,7
16	Rdz 1,1-2,4		1J 4,3	J 3,16
17	Rdz 2,7		1Kor 1,20	J 1,10
18	Rdz 3,19		2Kor 7,10	J 8,23
19	Rdz 1,28		1Kor 7,31	J 17,14
20	Mdr 2,24		1J 2,16	J 18,36
21			1Kor 2,7n	Łk 4,5-8
22			Ap 5,9	Mt 28,18
23			Kol 1,16	J 14,30
24			Ef 1,20nn	J 15,18
25			Kol 1,20	J 9,5
26			1Kor 15,25-28	J 6,33
27			Rz 8,19	J 12,47
28			Ef 4,13	J 12,31
29			Ap 21,4n	J 16,33
30			1Kor 5,10	J 14,30
31			Jk 1,27	J 16,28
32			1J 2,15	J 17,1
33			Jk 4,4	J 17,5
34			2Tm 4,10	J 1,29
35			Rz 12,2	J 6,51
36			1J 2,16	J 15,19
37			Ga 6,14	J 17,17
38			1Kor 7,29nn	J 17,11
39			1J 3,17	J 17,15
40			1J 4,17	J 18,37
41			Flp 2,15	J 17,18
42			2P 2,19n	J 7,3n
43			1J 5,4n	J 14,22
44			Hbr 11,7	Mt 4,5nn
45			1J 3,13	J 17,21
46			1J 4,4nn	J 17,23
47			Rz 3,6	Mk 14,9
48			1Kor 6,2	Mk 16,15
49			Ap 21	J 15,18
50				J 15,22

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51				Mt 10,14
52				J 15,18nn
53				J 16,8-11
54				J 14,17
55				Mt 13,38nn
56				J 3,18-21

Ps 8; Ps 104; Ps 33,6-9; Ps 8; Ps 19,1-7; Ps 104;

Historyczne

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Mdr 11,17

¹⁵A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet mnóstwo nierozumnych zwierząt, ¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę. ¹⁷Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z bezładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone ¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to zjeżdżące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu, ¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok.

2Mch 7,9

⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam.

2Mch 7,23

²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Prz 8,22-31

²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawiał granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Hi 38n

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny ⁷ku uciesze porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze,

gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluszki – ciemność pierwotną? ¹⁰Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawiłem wrzeczadze i bramę. ¹¹I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich fal nadętych. ¹²Czyś w życiu rozkazał rankowi, wyznaczył miejsce jutrzence, ¹³by objęła krańce ziemi, aby z niej usunięci zostali bezbożni? ¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskane ramię wyniosłe. ¹⁶Czy dotarłeś do źródła morza? Czy doszedłeś do dna Otchłani? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku, ²⁰abyś go zawiódł do jego granicy i rozpoznał ścieżki do jego domu? ²¹Jeśli to wiesz, to się wtedy zrodziłeś, a liczba twych dni jest ogromna. ²²Czy dotarłeś do zbiorników śniegu? Czy widziałeś zbiorniki gradu? ²³Na czasy gniewu je chowam, na dzień utarczki i wojny. ²⁴Czy tą drogą rozdziela się światło, i wschodni wiatr wieje po ziemi? ²⁵Kto kopał kanały ulewie lub drogę grzmiącej chmurze, ²⁶by deszcz padał na ziemię bezładną, na pustkowie, gdzie nie ma człowieka, ²⁷by nasycić piaszczyste pustkowie i zieloną trawą je pokryć? ²⁸Czy deszcz także ma ojca? A kto zrodził krople rosy? ²⁹Z czyjego łona lód wyszedł? Kto rozmnożył szron z nieba? ³⁰Jak woda krzepnie na kamień, powierzchnia głębin się ścina? ³¹Czy gwiazdy Plejad połączył? Rozluźnisz więzy Oriona? ³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiedziesz Niedźwiedźcę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła? ³⁵Czy pošlesz pioruny i pójdą, i powiedzą ci: Oto jesteśmy? ³⁶Kto ibisowi dał mądrość i rozum dał kogutowi? ³⁷Kto mądrze liczy chmury, wylewa niebieskie buklaki, ³⁸gdy gleba stwardnieje na bryłę, a pola zamienia się w grudy? ³⁹Czy lwicy zdobyczy nałowisz, nasycisz żarłoczność lwiatkę, ⁴⁰gdy one mieszkają w kryjówkach, w gęstwinie siedzą na czatach? ⁴¹Kto żeru dostarcza krukowi, gdy młode do Boga wołają i błędzą z braku żywności? **[39]** ¹Znasz porę rodzenia skalnych kozic? Dostrzegasz poród gazeli? ²Czy zliczysz miesiące, gdy są brzemienne, i znana ci chwila rodzenia? ³Kulą się, rodzą swe młode, kładą kres swoim bólowi. ⁴Młode ich mocne, rosną w polu, odchodzą, by do nich nie wrócić. ⁵Kto zbręć wolno wypuszcza? Kto onagra rozwiąże? ⁶Za dom mu dałem step, legowiskiem zaś jego słońca ziemia. ⁷Śmieje się z miejskiego zgiełku, słów poganiacza nie słyszy, ⁸w górach szuka on paszy, goni za wszelką zielenią. ⁹Czy bawół zechce ci służyć, czy zanocuje przy twoim żłobie? ¹⁰Przywiążesz go powozem do pługa, będzie z tobą orał doliny? ¹¹Czy zaufasz, że bardzo silny, trud swój jemu powierzysz? ¹²Zawierzysz mu, że wykona zadanie, zgromadzi zboże na klepisku? ¹³Żwawe są skrzydła strusia, czy tak jak pióra bociana? ¹⁴Jaja swe rzuca na ziemię, ogrzewa je w piasku, ¹⁵zapomina, że można je zdeptać lub że zniszczą je dzikie zwierzęta. ¹⁶Swe dzieci traktuje jak obce, że trud jego próżny, o to się nie boi. ¹⁷Mądrości Bóg go pozbawił, rozsądku mu nie udzielił. ¹⁸Gdy się podniesie i cwałuje, śmieje się z konia i jeźdźca. ¹⁹Czy dajesz siłę koniowi, grzywą przestrajasz mu szyję? ²⁰I sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parkanie przeraża? ²¹W dolinie bije kopytem radośnie, z mocą się rzuca na oręż, ²²nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. ²³Gdy kołczan nad nim zadźwięczy, ostrze oszczepu i dzidy, ²⁴pędzi wśród huku i dudnienia, na głos rogu nie ustoi. ²⁵Zarzą, ilekroć róg się odezwie, z dala już węszyć wojnę, krzyczy dowódców i wrzawę. ²⁶Czy według twego zamysłu uniesie się sokół, skrzydła rozwinię ku południowi? ²⁷Czy na twój rozkaz orzeł się wzbija, wiję swe gniazdo na górze? ²⁸Mieszka na skale i nocuje w skalnym załomie, gdzie nie ma dostępu, ²⁹stąd sobie szuka żeru, bo jego oczy widzą daleko. ³⁰Pisklęta jego krew chłepcą, on wszędzie tam, gdzie zabici.

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przetęto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyzną i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Prz 8,22-31

²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷Gdy niebo umacniał, z Nim byłam, gdy kreślił sklepienie nad bezmiarem wód; ²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłam przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich.

Hi 28,25nn

²³Droga tam Bogu wiadoma, On tylko zna jej siedzibę; ²⁴On krańce ziemi przenika, bo widzi wszystko, co jest pod niebem. ²⁵Gdy wagę wiatru ustalał, wodom miarę określał, ²⁶wyznaczał prawo deszczowi i drogę – błyskawicy gromów, ²⁷wtedy ją widział i zmierzył, wtenczas ją zbadał dokładnie. ²⁸A do człowieka powiedział: Bojaźń Boża – zaiste mądrością, roztropnością zaś – zła unikanie.

Mdr 13,3nn

¹Glupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze chyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują naganę, bo wprawdzie błądzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą.

Rdz 3,17n

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku temu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twojego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przeciw pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Pwt 28,15-46

¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęty twój kosz i twoja dzieża. ¹⁸Przeklęty owoc twego łona, plon twej roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan zesła na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiessz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiłkować. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecią; będą cię one przesładować, aż zginiessz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan zesła na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudzisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt łądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiłkuje; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie

ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre sarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz za świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczką, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i osiągną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki.

Mdr 11,5-14

⁵Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej, ⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiłeś, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali. ¹²Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli. ¹³I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtym wyszły na dobro. ¹⁴Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odprawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi.

Rdz 1,1-2,4

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami

pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. **[2]** ¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo,

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe w wyglądzie i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodzila, a przeciw pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie wieńca twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Mdr 2,24

²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawosć i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Prorockie

Jr 51

¹Tak mówi Pan: Oto sprowadzę na Babilon i na mieszkańców Chaldei niszczący wiatr. ²Posłę do Babilonu tych, co przesiewają [zboże], i przesieją go, i spustoszą ziemię, bo się zewsząd zwrócą przeciw niemu w dniu kłęski. ³Niech żaden z łuczników nie napina swego łuku ani niech się nie przechwała swoim pancerzem! Nie oszczędzajcie jego młodzieży, zniszczcie całe jego wojsko! ⁴Legną zabici w ziemi chaldejskiej, przebicci na jej ulicach. ⁵Bo nie owdowieli ani Izrael, ani Juda po swoim Bogu, Panu Zastępów. Kraj zaś ich pełen jest winy wobec

Świętego Izraela. ⁶Uciekajcie ze środka Babilonu! Każdy niech ratuje swe życie! Nie gińcie z powodu jego grzechu! Nastąpi bowiem czas odwetu u Pana, On daje mu zapłatę za to, co uczynił. ⁷Babilon był w ręku Pana złotym kielichem, upajającym całą ziemię. Jego wino piły wszystkie narody, dlatego w szal wpadły. ⁸Niespodziewanie upadł i załamał się Babilon; podnieście nad nim lament! ⁹Przyniesicie balsam na jego ranę, może odzyska zdrowie. ¹⁰Staraliśmy się Babilon uzdrowić, lecz się nie dał wyleczyć. Porzućmy go! Niech każdy idzie do swej ziemi! Albowiem sąd nad nim dosięga nieba i aż pod obłoki się wznosi. ¹¹Ukazał Pan naszą sprawiedliwość. Chodźmy, głosmy na Syjonie dzieło Pana, Boga naszego! ¹²Ostrzcie strzały, przygotujcie tarcze! Pan budzi ducha króla Medii, bo jego zamiarem – zniszczenie Babilonu; jest to pomsta Pana, pomsta za Jego świątynię. ¹³Podnieście znak przeciw murom Babilonu, wzmocnijcie strażę! Postawcie posterunki, przygotujcie zasadzki! Jak bowiem postanowił Pan, tak wprowadza w czyn to, co ogłosił przeciw mieszkańcom Babilonu. ¹⁴Ty, co mieszkasz nad wielkimi wodami, wielkie skarby posiadasz: nadszedł twój kres, dopełniła się twa miara. ¹⁵Pan Zastępów przysiągł na swe imię: Nieuchronnie napełnię ciebie ludźmi jak szarańczą, i podniosą nad tobą okrzyk wojenny. ¹⁶On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebo. ¹⁷Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie. On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi, On czyni błyskawice – zapowiedź deszczu – i wysłał wiatr ze swoich zbiorników. ¹⁸Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy; wstydić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. ¹⁹Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ²⁰Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. Wszczęstwiat bowiem On ukształtował. Izrael zaś jest szczerpem Jego dziedzictwa, Pan Zastępów Jego imię. ²¹Byłeś dla mnie młotem – narzędziem wojny. Miałem tobą narody, burzyłem tobą królestwa. ²²Miałem tobą konia i jeźdźca, miałem tobą wóz i jego woźnicę. ²³Miałem tobą męża i kobietę, miałem tobą starca i dziecko, miałem tobą młodzieńca i dziewczę. ²⁴Miałem tobą pasterza i jego trzodę, miałem tobą rolnika i jego zaprzęg, miałem tobą rządców i kierowników. ²⁵Odpłacę Babilonowi i wszystkim mieszkańcom Chaldei za wszystko zło wyrządzone Syjonowi na waszych oczach – wyrocznia Pana. ²⁶Oto Ja przeciw tobie, góro zagłady – wyrocznia Pana – która wyniszczyła całą ziemię, wyciągnę na ciebie rękę i zepchnę cię ze skały, czyniąc cię górą płonąca. ²⁷Nie będą brać z ciebie kamienia węgelnego ani kamienia pod fundament, ale będziesz opuszczona na wieki – wyrocznia Pana. ²⁸Wnieście znaki w kraju! Dmijcie w trąby wśród narodów! Do świętej wojny z nim przygotujcie narody! Zwołajcie przeciw niemu królestwo Ararat, Minni i Aszkenaz! Ustanówcie przeciw niemu dowódcę, kaźcie sprowadzić konie, jak najeżoną szarańczą! ²⁹Do świętej wojny przeciw niemu przygotujcie narody, króla Medii, jego przywódców i wszystkich jego urzędników, całą ziemię, nad którą panuje. ³⁰Drży ziemia i dygoce, bo się wypełniły plany Pana na Babilonie, by obrócić ziemię babilońską w nie zamieszkałe pustkowie. ³¹Bohaterowie babilońscy odstąpili od walki, przebijają w warunkach twierdzach. Wyczerpała się ich siła, stali się jak kobiety. Budynki jego uległy spaleniom, wyłamane zostały jego zasuw. ³²Goniec zabiega drogę gońcowi, a posłaniec posłańcowi, by zawiadomić króla Babilonu, że zdobyte ze wszystkich stron jest jego miasto. ³³Że zajęte są brody, umocnienia spalone, a wszyscy wojownicy porażeni strachem. ³⁴Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Córa Babilonu jest jak klepisko, kiedy jej ubijają; już niedługo przyjdzie na nią czas żniwa. ³⁵Pożarł mnie i wyniszczył Nabuchodonozor, król babiloński, następnie porzucił jak puste naczynie. Niby smok mnie pochłonił, wypełnił swe wnętrzności tym, co dawało mi rozkosz, wypędził mnie. ³⁶Mój ucisk i moja nędza – na Babilon! – powie Mieszkanca Syjonu. Krew moja – na mieszkańców Chaldei! – powie Jerozolima. ³⁷Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja będę bronił twej sprawy, dopełnię twojej pomsty: każę wyschnąć jego morzu, a źródłu jego zaniknąć. ³⁸Babilon stanie się polem gruzów, siedliskiem szakali, przedmiotem zgroy i drwin, pozbawionym mieszkańców. ³⁹Ryczą oni jak lwy w gromadzie, pomrukują niby młode lwiątko. ⁴⁰Gdy się rozpalą, przygotuj im ucztę, upoję ich tak, że będą oszołomieni: zasną wiecznym snem, by się już nie przebudzić – wyrocznia Pana. ⁴¹Poprowadź ich na rzeź jak jagnięta, jak barany wraz z kozłami. ⁴²Jak została zdobyta Szeszak i wzięta chluba całej ziemi? Jak się stał przedmiotem zgroy Babilon wśród narodów? ⁴³Wzbrało na Babilon morze, pokryła go nawałnica bałwanów. ⁴⁴Jego miasta stały się pustynią, ziemią bezwodną i stepem, gdzie nikt nie mieszka, nie przechodzi tamtędy żaden człowiek. ⁴⁵Ukarzę Bela w Babilonie, wyrwę mu z paszczy, cokolwiek pochłonił. Narody nie będą napływać doń więcej, mur Babilonu musi upaść. ⁴⁶Wyjdź, mój narodzie, spośród niego! Każdy niech ratuje swe życie przed żarem gniewu Pana! ⁴⁷Nie upadajcie na ducha ani się lekajcie wieści roznoszonej po kraju. Jednego roku obiega ta wieść, po niej następnego roku wieść druga. Tymczasem w kraju gwałt panuje, władca zwraca się przeciw władcy. ⁴⁸Dlatego oto nadchodzą dni, kiedy ukarzę bożki Babilonu. Cały jego kraj okryje hańba, a wszyscy jego zabici będą leżeli pośrodku niego. ⁴⁹Wykrzykną radośnie nad Babilonem niebo i ziemia, i wszystko, co jest w nich. Z północy bowiem ciągną przeciw niemu niszczyciele – wyrocznia Pana. ⁵⁰Również Babilon musi upaść za poległych Izraela, tak jak padli za Babilon poległi z całego kraju. ⁵¹W drogę, którzy ocaleliście od miecza, nie zatrzymujcie się! Choć oddaleni, wspominajcie Pana, a Jerozolima niech będzie w waszej pamięci! ⁵²Zawstyżeni jesteśmy, bo usłyszeliśmy zniewagę, hańba okryła nasze oblicza, bo weszli obcy do świątych

przybytków domu Pańskiego.⁵² Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy ukarzę jego bożki, a w całym kraju będą jęczeć ranni.⁵³ Bo choćby nawet aż pod niebo wynosił się Babilon i choćby niedostępną uczynił butną swą potęgę, mimo to wyjdą ode Mnie jego pustoszycciele – wyrocznia Pana.⁵⁴ Słuchaj! Krzyk się rozlega z Babilonu i wielkie nieszczęście – z ziemi chaldejskiej.⁵⁵ Bo Pan pustoszy Babilon, sprawia, że milknie w nim głośnie wołanie. Huczą ich fale jak wielkie wody, rozlega się łoskot ich głosu.⁵⁶ Albowiem niszczyciel ciągnie na Babilon: jego bohaterowie zostaną pojmani, połamane ich łuki. Tak, Pan jest Bogiem odpłaty, odplaca niezawodnie.⁵⁷ Upoję ich przywódców i mędrców, jego rządców, urzędników i bohaterów; zapadną w wieczny sen, tak że się nie zbudzą – wyrocznia Króla, na imię Mu Pan Zastępów.⁵⁸ Tak mówi Pan Zastępów: Potężny mur Babilonu zwali się doszczętnie. Wysokie jego bramy spłoną w ogniu. Na próżno więc trzaskają narody, dla ognia wysilają się ludy.⁵⁹ Sprawa, jaką zlecił prorok Jeremiasz Serajaszowi, synowi Neriasza, synowi Machsejasza, gdy ten udawał się z królem judzkim, Sedecjaszem, do Babilonu w czwartym roku jego panowania; Serajasz był głównym kwatremistrzem.⁶⁰ Opisał zaś Jeremiasz w jednej księdze całe nieszczęście, jakie miało przyjść na Babilon, mianowicie wszystkie przepowiednie spisane przeciw Babilonowi.⁶¹ Jeremiasz powiedział do Serajasa: Gdy przybędziesz do Babilonu, postaraj się przeczytać publicznie wszystkie te słowa.⁶² Powiesz zaś: Panie, Ty zapowiedziałeś o tym miejscu, że je zniszczysz, tak że zostanie opustoszałe, bez ludzi i bez bydła; pozostanie pustkowiem na wieki.⁶³ Gdy skończysz czytać tę księgę, przymocujesz do niej kamień i wrzucisz ją do Eufratu,⁶⁴ mówiąc: Tak niech utonie Babilon, by już się nie podniósł z nieszczęścia, jakie na niego zesłał.

Jr 15

¹Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza i niech odejdą!² A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć – na śmierć, kto pod miecz – pod miecz, kto na głód – na głód, a kto na wygnanie – na wygnanie.³ I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] – wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki podniebne i zwierzęta lądowe, by pożerały i wyniszczyły.⁴ Uczynię ich postrachem wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesza, syna Ezechiasza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jeruzolimie.⁵ Któż [bowiem] ma litość nad tobą, Jeruzolimo to współczuje tobie? Kto zboczy z drogi, by zapytać, jak ci się powodzi? ⁶Ty Mnie odrzuciłaś – wyrocznia Pana – odwróciłaś się tyłem. A Ja wyciągnąłem rękę nad tobą i zniszczyłem cię. Mam dość przebaczenia!⁷ Oddzieliłem ich wiejadłem w bramach kraju, pozbawiłem potomstwa i wygubiłem swój naród, ale oni postępowania swego nie zmienili.⁸ Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwogę i poniżenie.⁹ Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana.¹⁰ Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą.¹¹ Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? ¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiz? ¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach.¹⁴ Ciebie zaś oddam w rękę twoim nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonął.¹⁵ Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomóż się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie.¹⁶ Ilekroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów!¹⁷ Nigdy nie zasiadałem wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siałam samotny, bo napełniłeś mnie gniewem.¹⁸ Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał.²⁰ Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobytą mur ze spizu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana.²¹ Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników.

Jr 4,23-26

²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją.²³ Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła.²⁴ Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórza się chwieją.²⁵ Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne.²⁶ Spojrzałem – oto ziemia

urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu.²⁷ Tak bowiem mówi Pan: Cały kraj będzie spustoszony, ale zagłady nie dopełnię.²⁸ Dlatego ziemię ogarnie smutek, a ciemność – niebieskie przestworza. Bo jak powiedziałem, tak postanowiłem nie będę żałował ani nie odstąpię od tego.

Iz 24,19n

¹⁷Groza i dół, i sidło na ciebie, mieszkańcu ziemi; ¹⁸kto umknie przed krzykiem grozy, wpadnie w dół, a kto się wydostanie z dołu, w sidła się zamota! Tak, upusty otworzą się w górze i podwaliny ziemi się zatrzęsą.¹⁹ Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrzawszy, zakolysze się,²⁰ ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie.²¹ W ów dzień Pan skarże wojsko niebieskie tam, w górze, i królów ziemskich tu, na dole.²² Zostaną zgromadzeni, uwięzieni w lochu; będą zamknięci w więzieniu, a po wielu latach zostaną ukarani.

Iz 13,10

⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach.⁹ Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników.¹⁰ Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci.¹¹ Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwość za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżę.¹² Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru.

Jl 2,10

⁸Jeden drugiego nie trątuje, każdy pójdzie swoim szlakiem. I choć na oręż natrafia, ran nie odnosi.⁹ Napadają na miasto, zdobywają mury, na domy się wdrapują, jak złodzieje wchodzą oknami.¹⁰ Przed nimi drży ziemia, niebiosą się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność.¹¹ A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament.

Jl 4,15

¹³Zapuscście sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzie, złość bowiem ich jest wielka.¹⁴ Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku.¹⁵ Słońce i księżyc się zaćmią, a gwiazdy światłość swą utracą.¹⁶ A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głosem swój tak podniesie, że niebiosą i ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela.¹⁷ I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i

Iz 65,17

¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię.¹⁶ Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczyma.¹⁷ Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosą i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.¹⁸ Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jeruzolimy wesele i z jej ludu – radość.¹⁹ Rozweselę się z Jeruzolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Iz 66,22

²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana.²¹ Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan.²² Bo jak nowe niebiosą i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię.²³ Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan.²⁴ A gdy wyjdą, ujrzą trupy ludzi, którzy się zbuntowali przeciwko Mnie: bo robak ich nie zginie, i nie zagaśnie ich ogień, i będą oni wzbudzać odrazę u wszelkiej istoty żyjącej.

Pozaewangeliczne

Hbr 1,2

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejszą od nich imię.

Kol 1,16

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Dz 17,24

²²Mężowie ateńscy – przemówił Paweł, stanąwszy w środku Areopagu – widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. ²³Przechodząc bowiem i oglądając wasze świątynie jedną po drugiej, znalazłem też ołtarz z napisem: Nieznanemu Bogu. Ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. ²⁴Bóg, który stworzył świat i wszystko, co w nim istnieje, On, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach ręką zbudowanych ²⁵i nie odbiera posługi z rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował, bo sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko. ²⁶On z jednego [człowieka] wywiódł cały rodzaj ludzki, aby zamieszkiwał całą powierzchnię ziemi. Określił im właściwe czasy i granice zamieszkania,

Dz 14,17

¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napępiał wasze serca. ¹⁸Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary. ¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.

Rz 1,19n

¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie pocztytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

Rz 3,19

¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu.

I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków.

2Kor 4,4

²Unikamy postępowania ukrywającego sprawy hańbiące, nie uciekamy się do żadnych podstępów ani nie fałszujemy słowa Bożego, lecz ukazywaniem prawdy poddajemy siebie samym w obliczu Boga osądowi sumienia każdego człowieka. ³A jeśli nawet Ewangelia nasza jest ukryta, to tylko dla tych, którzy idą na zatracenie, ⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie ołśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zająśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by ołsnąć nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa.

1J 5,19

¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

Ef 6,12

¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie tocmyzmy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczwszy wszystko. ¹⁴Stańcie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość,

Ga 4,3

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, zostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupić tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.

Ga 4,9

⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno.

Kol 2,8

⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie: ⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Baczcicie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napelnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy.

Kol 2,10

⁸Baczcicie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała. ¹⁰a zostaliście napelnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz

Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił.

1Kor 2,12

¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć.

1J 4,3

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajcie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.

1Kor 1,20

¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytrącę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,

2Kor 7,10

⁸A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napenił was na pewien czas smutkiem, ⁹to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. ¹⁰Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawiennego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć. ¹¹To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapal i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu. ¹²Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was.

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemijają bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

1J 2,16

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.

1Kor 2,7n

⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Kol 1,16

¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim.

Ef 1,20nn

¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnością i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywanych nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napenia wszystko wszelkimi sposobami.

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

1Kor 15,25-28

²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Rz 8,19

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ap 21,4n

²Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcamu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.

1Kor 5,10

⁸Tak przeto odprawiamy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na prząsnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat. ¹¹Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku. ¹²Jakże bowiem mogę sądzić tych, którzy są na zewnątrz? Czyż i wy nie macie sądzić tych, którzy są wewnątrz?

Jk 1,27

²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonale Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapomniania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz łudząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonym wpływami świata.

IJ 2,15

¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzie, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzie, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki.

Jk 4,4

²Pożądacie, a nie macie, życie morderczą zazdrością, a nie możecie osiągnąć. Prowadzicie walki i kłótnie, a nic nie posiadacie, gdyż się nie modlicie. ³Modlicie się, a nie otrzymujecie, bo się źle modlicie, starając się jedynie o zaspokojenie

swych żądz. ⁴Cudzołóżnicy, czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Jeżeli więc ktoś zamierzałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga. ⁵A może utrzymujecie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie pożąda On ducha, którego w nas utwierdził? ⁶Daje zaś tym większą łaskę. Dlatego mówi: Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę.

2Tm 4,10

⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieńiec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji. ¹¹Tylko Łukasz jest z mną. Weź Marka i przyprowadź ze sobą; jest mi bowiem potrzebny do posługi. ¹²Tychika zaś posłałem do Efezu.

Rz 12,2

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność –

IJ 2,16

¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzie, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata. ¹⁷Świat zaś przemija, a z nim jego pożądliwość; kto zaś wypełnia wolę Bożą, ten trwa na wieki. ¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.

Ga 6,14

¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcą mianowicie uniknąć prześladowania z powodu krzyża Chrystusowego. ¹³Bo ci zwolennicy obrzezania zgola się nie troszczą o zachowanie Prawa, a o wasze obrzezanie zabiegają tylko dlatego, by się móc pochwalić waszym ciałem. ¹⁴Co do mnie, to nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego, Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. ¹⁵Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nie-obrzezanie, tylko nowe stworzenie. ¹⁶Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego [niech zstąpi] pokój i miłosierdzie!

1Kor 7,29nn

²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony! ²⁸Ale jeśli się ożenisz, nie grzeszysz. Podobnie i dziewica, jeśli wychodzi za mąż, nie grzeszy. Tacy jednak cierpieć będą udręki ciała, a ja chciałbym ich wam oszczędzić. ²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

IJ 3,17

¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca.

1J 4,17

¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

Flp 2,15

¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewartego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi;

2P 2,19n

¹⁷Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności. ¹⁸Wypowiadając bowiem słowa górnołotne a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. ¹⁹Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem ktoś uległ, temu też służy jako niewolnik. ²⁰Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej, ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. ²¹Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im świętego przykazania. ²²Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował, a świnia umyta – do tarzania się w błocie.

1J 5,4n

²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zdrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

Hbr 11,7

⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakim i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.

1J 3,13

¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czynny jego był zły, brata zaś sprawiedliwe. ¹³Nie dziwicie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy z śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.

1J 4,4nn

²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz

przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umilowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

Rz 3,6

⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sędzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikało dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara.

1Kor 6,2

¹Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych zamiast u świętych? ²Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czy nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? ³Czyż nie wiecie, że będziemy sędziłi także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne! ⁴Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, zwracacie się do ludzi za nic uważanych w Kościele!

Ap 21

¹I ujrzalem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzalem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tych, którzy nie zwyciężą, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I unioś mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocnego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej pereł. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwala Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ewangelie

J 1,3

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

J 1,10

⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –

Mt 16,26

²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

J 3,18n

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie wierzył w imię Jednorodzonego Syna Boga. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

J 7,7

⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni. ⁷Was świat nie może nienawidzić, ale Mnie nienawidzi, bo Ja o nim zaświadczam, że złe są jego uczynki. ⁸Wy idźcie na święto; Ja jeszcze nie idę na to święto, bo czas mój jeszcze się nie wypełnił. ⁹To im powiedział i pozostał w Galilei.

J 15,18n

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

J 17,9

⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno.

J 17,14..

¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale bys ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzebiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 16,11

⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

Łk 4,6

⁴Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. ⁵Wówczas powiódł Go [diabeł] w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata ⁶i rzekł do Niego diabeł: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę. ⁷Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. ⁸Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.

J 14,27

²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

J 15,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

Mt 18,7

⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprowadzić przyjść zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie. ⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwojgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 1,10

⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Go przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –

J 8,23

²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysokości. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że Ja JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię?

J 17,14

¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich zienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale bys ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 18,36

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy.

Łk 4,5-8

³Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem. ⁴Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. ⁵Wówczas powiódł Go [diabeł] w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata ⁶i rzekł do Niego diabeł: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę. ⁷Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. ⁸Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ⁹Zawiódł Go też do Jerozolimy, postawił na

szczytce narożnika świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. ¹⁰Jest bowiem napisane: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, żeby cię strzegli,

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 15,18

¹⁶Nie wysłanie Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw zienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

J 9,5

³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc.

J 6,33

³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 12,47

⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 16,28

²⁶W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię wam, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. ²⁷Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. ²⁸Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca. ²⁹Rzekli uczniowie Jego: Oto teraz mówisz otwarcie i nie opowiadasz żadnej przypowieści. ³⁰Teraz wiemy, że wszystko wiesz i nie potrzeba, aby Cię kto pytał. Dlatego wierzymy, że od Boga wyszedłeś.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył² i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 17,5

³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 6,51

⁴⁹Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

J 15,19

¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpraw nienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał.

J 17,17

¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

J 17,15

¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znie nawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą.

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 17,18

¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;

J 7,3n

¹Potem Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić. ²A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. ³Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i udaj się do Judei, aby i Twój ucniowie ujrzeli czyny, których dokonujesz. ⁴Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to pokaż się światu! ⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni.

J 14,22

²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdzie do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

Mt 4,5nn

³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.

J 17,23

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwalebę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwalebę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

Mk 14,9

⁷Bo ubogich zawsze macie u siebie i kiedy zechcecie, możecie im dobrze czynić; Mnie zaś nie zawsze macie. ⁸Ona uczyniła, co mogła; już naprzód namaściła moje ciało na pogrzeb. ⁹Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również na jej pamiątkę opowiadać o tym, co uczyniła. ¹⁰Wtedy Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. ¹¹Gdy to usłyszeli, ucieszyli się i przyrzekli dać mu pieniądze. Odtąd szukał dogodnej sposobności, jak by Go wydać.

Mk 16,15

¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosicie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą;

J 15,18

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

J 15,22

²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie

dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego.

Mt 10,14

¹²Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. ¹³Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was. ¹⁴A jeśli was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie.

J 15,18nn

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu.

J 16,8-11

⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek nappełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idą do Ojca i już Mnie nie ujrzą; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

J 14,17

¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdź do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

Mt 13,38nn

³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żenciami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pošle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

J 3,18-21

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Boga. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

ŚWIATŁO I CIEMNOŚCI

123	26	42	31	24
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,3n	Ba 3,33	Ap 21,23	J 1,4n
2	Rdz 1,1-5	Iz 45,7	1J 1,5	Mt 4,16
3	Rdz 1,14-19	Am 4,13	Dz 26,23	Łk 1,78n
4	Wj 24,10	Dn 3,71n	Dz 13,47	Mt 4,16
5	Rdz 15,17	Ha 3,3n	Dz 26,18	Łk 2,32
6	Wj 19,18	Ez 1,22	Dz 9,3	Mk 8,22-26
7	Wj 24,17	Ez 1,13	Dz 22,6	J 9
8	Mdr 7,27	Dn 2,22	Dz 26,13	J 9,5
9	Mdr 7,29n	Ha 3,3n	2Kor 4,6	J 8,12
10	Koh 11,7	Iz 58,10	Hbr 1,3	J 12,46
11	Hi 3,16	Iz 59,9n	1Tm 6,16	J 1,4
12	Tb 3,17	Iz 13,10	Jk 1,5	J 1,9
13	Tb 11,8	Jr 4,23	1J 1,5	J 1,4
14	Tb 5,11n	Jr 13,16	2Kor 4,6	J 3,19
15	Hi 33,30	Ez 32,7	2Kor 6,14n	J 13,30
16	Wj 24,10n	Am 8,9	2Kor 11,14	Łk 22,53
17	Lb 6,24nn	Jl 2,10	Ef 4,18	Mt 17,2
18	Prz 16,15	Jl 3,4	1P 2,9	J 1,4
19	Prz 6,23	Jl 4,15	Kol 1,12n	Łk 16,8
20	Hi 29,3	Am 5,18	Ef 5,14	J 3,19nn
21	Prz 13,9	Iz 8,21nn	Hbr 6,4	J 12,36
22	Prz 24,20	Iz 9,1	Ef 5,8	J 12,35n
23	Hi 18,5n	Iz 42,7	Ef 5,8	Mt 6,22n
24	Wj 10,21..	Iz 49,9	1Tes 5,5	Mt 13,43
25	Mdr 17,1-18,4	Mi 7,8n	Rz 13,12n	
26	Mdr 3,7	Iz 30,26	1Tes 5,4-8	
27		Za 14,7	Ef 5,9-14	
28		Ml 3,20	1J 1,5nn	
29		Iz 60,1nn	1J 2,8-11	
30		Iz 60,19n	Ap 21,23nn	
31		Iz 2,5	Ap 22,4n	
32		Iz 51,4		
33		Ba 4,2		
34		Iz 42,6		
35		Iz 49,6		
36		Dn 12,3		
37		Iz 9,1		
38		Iz 9,1		
39		Iz 42,7		
40		Iz 42,6		
41		Iz 49,6		
42		Iz 60		

Ps 19,2n; Ps 148,3; Ps 104,2; Ps 18,9; Ps 50,3; Ps 18,15; Ps 139,11n; Ps 88,6n; Ps 88,13; Ps 58,9; Ps 56,14; Ps 88,13; Ps 4,7; Ps 31,17; Ps 89,16; Ps 119,105; Ps 18,29; Ps 13,4; Ps 27,1; Ps 36,10; Ps 97,11; Ps 112,4;

Historyczne

Rdz 1,3n

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich!

Rdz 1,1-5

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało,

Rdz 1,14-19

¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroią wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre,

Wj 24,10

⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafrowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i zostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć.

Rdz 15,17

¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokoju, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami,

Wj 19,18

¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.

Wj 24,17

¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. ¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry. ¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Mdr 7,27

²⁵Jest bowiem tchnieniem mocy Bożej i przezczystym wypływem chwały Wszechmocnego, dlatego nic skażonego do niej nie przylgnie. ²⁶Jest odbłaskiem wieczystej światłości, zwierciadłem bez skazy działania Boga, obrazem Jego dobroci. ²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. ²⁹Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo,

Mdr 7,29n

²⁷Jedna jest, a wszystko może, pozostając sobą, wszystko odnawia, a przez pokolenia zstępując w dusze święte, wzbudza przyjaciół Bożych i proroków. ²⁸Bóg bowiem miłuje tylko tego, kto przebywa z Mądrością. ²⁹Bo ona piękniejsza niż słońce i wszelki gwiazdozbiór. Porównana ze światłością – uzyska pierwszeństwo, ³⁰po tamtej bowiem nastaje noc, a Mądrości zło nie przemoże.

Koh 11,7

⁵Jak nie wiesz, którą drogą duch wstępuje w kości, co są w łonie brzemiennej, tak też nie możesz poznać działania Boga, który sprawia wszystko. ⁶Rano sięj swoje ziarno i do wieczora nie pozwól spocząć swej ręce, bo nie wiesz, czy wszędzie jedno czy drugie, czy też są jednakowo dobre. ⁷Przyjemne jest światło i miło oczom widzieć słońce. ⁸Tak więc jeżeli człowiek wiele lat żyje, ze wszystkich niech się cieszy i niech pomni na dni ciemności, bo będzie ich wiele. Wszystko, co ma nastąpić, to marność. ⁹Ciesz się, młodzieńcze, w młodości swojej, a serce twoje niech się rozwesela za dni młodości twojej. I chodź drogami serca swego i za tym, co oczy twe pociąga; lecz wiedz, że z tego wszystkiego będzie cię sądził Bóg!

Hi 3,16

¹⁴z królami, ziemskimi władcami, co sobie stawiali grobowce, ¹⁵wśród wodzów w złoto zasobnych, których domy pełne są srebra. ¹⁶Nie żyłbym jak płód poroniony lub jak dziecko, co światła nie znało. ¹⁷Tam niegodziwcy nie krzyczą, spokojni, zużyli już siły. ¹⁸Tam wszyscy więźniowie bez lęku, nie słyszą już głosu strażnika;

Tb 3,17

¹⁵Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przyszłą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga. ¹⁷I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwójce: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znowu oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza, ponieważ Tobiaszowi przysługuje prawo otrzymać ją w dziedzictwie przed wszystkimi, którzy ją pragną poślubić. W tym czasie powrócił Tobiasz z podwórza swego domu. Także Sara, córka Raguela, zesłała z górnej izby.

Tb 11,8

⁶I spostrzegła go powracającego, i zawołała do ojca jego: Oto zbliżają się syn twój i człowiek, który poszedł razem z nim. ⁷A Rafał rzekł do Tobiasza, zanim ten zbliżył się do ojca: Wiem, że otworzą mu się oczy. ⁸Potrzyj zółcią ryby jego oczy, a lekarstwo wygrzyzie i ściągnie bielmo z jego oczu, a ojciec twój przejrzy i zobaczy światło. ⁹Anna tymczasem wybiegła, rzuciła się synowi na szyję i zawołała do niego: Ujrzałam cię, dziecko, teraz już mogę umrzeć, i rozplakała się. ¹⁰Także Tobiasz starszy podniósł się i utykając na nogi wyszedł do wrót podwórza.

Tb 5,11n

⁹I poszedł Tobiasz, i powiedział ojcu swemu, i rzekł do niego: Oto znalazłem człowieka spośród braci naszych, z synów Izraela. I odpowiedział mu ojciec: Zwołaj mi tego człowieka, abym dokładnie poznał, z jakiego to on jest rodu i z którego pokolenia pochodzi, i czy jest godny zaufania, aby ci towarzyszyć, dziecku moje. ¹⁰Wtedy Tobiasz wyszedł, zwołał go i rzekł do niego: Młodzieńcze, ojciec cię woła. I przyszedł do niego, a Tobiasz pozdrowił go pierwszy. A Rafał rzekł do niego: Niech cię spotka wiele radości! Odpowiadając na to Tobiasz powiedział do niego: Z czego mam się radować? Jestem człowiekiem pozbawionym wzroku i nie widzę światła nieba, ale siedzę w ciemnościach, jak umarli, którzy już nie oglądają światła. Żyjąc, przebywam wśród umarłych, słyszę głosy ludzi, ale żadnego nie widzę. A ten mu odpowiada: Ufaj, bliska jest już u Boga chwila, aby cię uzdrowić, ufaj! Na to odezwał się do niego Tobiasz: Mój syn Tobiasz ma zamiar odbyć podróż do Medii. Czy mógłbyś iść razem z nim i poprowadzić go? Dam ci za to należną zapłatę, bracie. I odpowiedział mu: Mogę z nim wyruszyć, znam wszystkie drogi i często chodziłem do Medii. Przeszedłem wszystkie doliny i góry i znam wszystkie jej szlaki. ¹¹I rzekł mu Tobiasz: Z jakiej rodziny ty jesteś i z którego pokolenia, powiedz mi to, bracie! ¹²Odpowiedział: Na co ci jest potrzebne pokolenie? A ten odrzekł: Chcę poznać naprawdę, czym synem jesteś, bracie, i jakie jest twoje imię. ¹³Na co otrzymał odpowiedź: Jestem Azariasz, syn wielkiego Ananiasza, spośród twoich braci. ¹⁴I powiedział mu Tobiasz: Witaj i bądź pozdrowiony, bracie! Nie gniewaj się na mnie, bracie, ale chciałem wiedzieć prawdę i poznać twoją rodzinę. Okazuje się, że jesteś moim krewnym i pochodzisz z pięknego i dobrego rodu. Znałem Ananiasza i Natana, dwóch synów wielkiego Szemajasza. Oni obaj chodzili ze mną do Jerozolimy i tam ze mną pokłon Bogu oddawali, i nie zeszli na bezdroża. Twoi bracia są dobrymi ludźmi. Ze szlachetnego rodu ty jesteś, dlatego radośnie przybywałeś!

Hi 33,30

²⁸ocalił mi życie od zejścia do grobu, moje życie ogląda światło. ²⁹Oto Bóg wszystko to sprawia względem człowieka dwa i trzy razy, ³⁰chcąc go uwolnić od grobu i oświecić blaskiem żyjących. ³¹Uważaj, Hiobie, i słuchaj, zamilknij, a ja będę mówił. ³²Masz gotową odpowiedź? Podaj mi! Powiedz! Chcę przyznać ci rację.

Wj 24,10n

⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i zostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą.

Lb 6,24nn

²²I mówił znowu Pan do Mojżesza tymi słowami: ²³Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: ²⁴Niech cię Pan błogosławi i strzeże. ²⁵Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. ²⁶Niech Pan zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem. ²⁷Tak będą wzywać imienia mego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił.

Prz 16,15

¹³Prawe usta są miłe królowi, kocha on mówiących uczciwie. ¹⁴Gniew króla zwiastunem śmierci, usmierza go człowiek rozumny. ¹⁵W pogodnym obliczu króla jest życie, a życzliwość jak chmura deszczowa. ¹⁶Co lepsze od złota? Nabycie mądrości. Raczej mieć rozsądek niż srebro. ¹⁷Odwroć się od zła jest ścieżką prawych, kto czuwa nad swą drogą, strzeże duszy.

Prz 6,23

²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi. ²²Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karcące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić.

Hi 29,3

¹Hiob jeszcze raz podjął swą myśl i rzekł: ²Obym był taki, jak w dawnych miesiącach, jak w czasie, gdy Bóg mnie osłaniał; ³gdy świeciła mi Jego lampa nad głową, gdy z Jego światłem kroczyłem w ciemności, ⁴gdy przeżywałem lata młodości, gdy Bóg ochraniał mój namiot, ⁵gdy jeszcze Wszechmocny był ze mną, [a] moi chłopcy mnie otaczali,

Prz 13,9

⁷Bywa taki, co udaje bogacza, nie mając niczego, a z pozoru ubogi opływa w bogactwo. ⁸Bogactwo okupem za życie człowieka, lecz ubogi jest głuchy na groźby. ⁹Wesoło błyska światło prawych, lecz gaśnie lampa występnych. ¹⁰Wyniosłość wznieca tylko kłótnie, u zasięgających rady jest mądrość. ¹¹Przepadnie bogactwo pędem wiatru zdobyte, kto gromadzi powoli – pomnaża.

Prz 24,20

¹⁸by Pan, widząc, nie miał ci tego za złe i gniewu nie odwrócił od niego. ¹⁹Niech złe czyniący cię nie oburzają, występny ludzom nie zazdrość, ²⁰bo nie ma przyszłości dla złego, zagaśnie lampa grzeszników. ²¹Synu mój, lękaj się Pana i króla. Nie łącz się z tymi, co myślą inaczej, ²²bo wnet ich zagłada nastanie. Kto zna upadek zadany przez obydwu?

Hi 18,5n

³Czyśmy podobni do zwierząt, i jesteśmy nieczyści w tych oczach? ⁴Ten człowiek gniewem rozdarty. Czyż przez ciebie wyludni się ziemia lub skała miejsc swe zmieni? ⁵Tak światło grzesznika zagaśnie, a jego płomień nie błysnie, ⁶światło się ściemni w namiocie, a lampa nad nim przygaśnie. ⁷Męski krok jego niepewny, zamiar gotuje upadek, ⁸bo nogi zawiodą go w sieć, porusza się, lecz między siłkami.

Wj 10,21..

¹⁹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniosł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ²¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²²Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ²³Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ²⁴Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie część Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu.

Mdr 17,1-18,4

¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. ²Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknięci pod strzechą. ³Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wielce zatrowieni i przerażeni zjawami. ⁴Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach. ⁵I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy. ⁶I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. ⁷Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksięstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością. ⁸Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach warg śmierci. ⁹Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszyciło, przerażeni tu-potem bydła i syczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć; ¹⁰tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przymnaża trudności, dręczona sumieniem. ¹¹Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozumowania, ¹²a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę. ¹³A ich w tę noc rzeczywiście bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypełzłą, uspiionych snem zwyczajnym ¹⁴raz trafiły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany. ¹⁵I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat. ¹⁶Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu – zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrępował jeden łańcuch mroku. ¹⁷I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gęstych gałęzi,

szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał,¹⁸ niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napełniając strachem.¹⁹ Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeszkody:²⁰ tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. [18]¹ A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli;² a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu.³ Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznanej drodze, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce.⁴ A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa.

Mdr 3,7

⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie.⁶ Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę.⁷ W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku.⁸ Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki.⁹ Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

Prorockie

Ba 3,33

³¹Nie ma nikogo, kto by znał jej drogę i kto by rozpoznał jej ścieżkę.³² Lecz zna ją Wszechwiedzący i wynajdzie ją swoją mądrością. Ten, który na czas bezkresny urządził ziemię i napełnił ją stworzeniami czworonożnymi,³³ wysłał światło i poszło, wezwał je, a ono posłuchało Go ze drżeniem.³⁴ Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach.³⁵ Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy. Z radością świecą swemu Stwórcy.

Iz 45,7

⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś,⁶ aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.⁷ Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko.⁸ Niebios, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.⁹ Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi pomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara!

Am 4,13

¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.¹² Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu!¹³ On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrzenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Dn 3,71n

⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷⁰ Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷¹ Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷² Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷³ Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷⁴ Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki!

Ha 3,3n

¹Modlitwa błagalna proroka Habakuka, na wzór lamentacji.² Usłyszałem, o Panie, Twoje orędzie, uląknęłam się, o Panie, Twego dzieła. W pośrodku lat niech one żyją, w pośrodku lat pozwól nam je poznać, w czasie niepokojów pomnij na swą łitość!³ Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela Majestat Jego okrywa niebios, a ziemia pełna jest Jego chwały.⁴ Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego.⁵ Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna.⁶ Stań! i porozdziel! ziemię, spojrzaj! i sprawi! że zadrząły narody; rozpadają się góry prastare, zapadają pagórki odwieczne, te ścieżki Jego od pradawnych czasów.

Ez 1,22

²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach.²¹ Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach.²² Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze.²³ Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowia.²⁴ Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszechmogącego, odgłos ogłuszający jak zgłębienie obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone.

Ez 1,13

¹¹Oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowia.¹² Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się.¹³ W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice.¹⁴ Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice.¹⁵ Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło.

Dn 2,22

²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego.²¹ On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym.²² On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowite mrokiem, a światłość mieszka u Niego.²³ Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawileś mi to, o co Cię błagaliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś.²⁴ Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu].

Ha 3,3n

¹Modlitwa błagalna proroka Habakuka, na wzór lamentacji.² Usłyszałem, o Panie, Twoje orędzie, uląknęłam się, o Panie, Twego dzieła. W pośrodku lat niech one żyją, w pośrodku lat pozwól nam je poznać, w czasie niepokojów pomnij na swą łitość!³ Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela Majestat Jego okrywa niebios, a ziemia pełna jest Jego chwały.⁴ Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego.⁵ Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna.⁶ Stań! i porozdziel! ziemię, spojrzaj! i sprawi! że zadrząły narody; rozpadają się góry prastare, zapadają pagórki odwieczne, te ścieżki Jego od pradawnych czasów.

Iz 58,10

⁸Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzecza cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą.⁹ Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,¹⁰ jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przynębioną, wówczas twe światło zabłyśnie w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem.¹¹ Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowia. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie.¹² Twoi ludzie odbudują prastare zwaliska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będę cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie.

Iz 59,9n

⁷Nogi ich biegną do zbrodni, śpieszą się do rozlania krwi niewinnej. Zamysły ich to zamysły zbrodnicze, spustoszenie i zagłada są na ich drogach.⁸ Nie znają drogi pokoju, prawości nie ma w ich postępowaniu. Uczynili krętymi swoje własne ścieżki, kto nimi chodzi, nie zazna spokoju.⁹ Dlatego prawo jest od nas daleko i sprawiedliwość do nas nie dociera. Oczekiwaliśmy światła, a oto ciemność, jasnych promieni, a kroczymy w mrokach.¹⁰ Jak niewidomi obmacujemy ścianę i jakby bez oczu idziemy po omacku. Potykamy się w samo południe jak w nocy, w pełni sił jesteśmy jakby umarli.¹¹ Wszyscy ryczymy jak niedźwiedzie i jak gołębie ciągle jęczymy. Spodziewaliśmy się prawa, ale go nie ma, i wybawienia, ale daleko jest od nas.¹² Bo rozmnożyły się występki nasze przed Tobą i grzechy nasze przeciwko nam świadczą. Tak, jesteśmy świadomi naszych występków i uznajemy nasze nieprawości:

Iz 13,10

⁸[Oni] truchleją, ogarniają ich męki i boleści, wiją się z bólu jak ta, która rodzi; jeden na drugiego patrzy osłupiały, oblicza ich są w płomieniach. ⁹Oto dzień Pański nadchodzi okrutny, najwyższe wzburzenie i straszny gniew, żeby ziemię uczynić pustkowiem i wytracić z niej grzeszników. ¹⁰Bo gwiazdy niebieskie i konstelacje nie będą jaśniały swym światłem, słońce się zaćmi od samego wschodu, i swoim blaskiem księżyc nie zaświeci. ¹¹Ja ukarzę świat za jego zło i niegodziwców za ich grzechy. Położę kres pysze zuchwałych i dumę okrutników poniżej. ¹²Uczynię człowieka rzadszym niż najczystsze złoto, i śmiertelnika – droższym niż złoto z Ofiru.

Jr 4,23

²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. ²³Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła. ²⁴Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórze się chwieją. ²⁵Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne.

Jr 13,16

¹⁴i porozbijam ich jednych o drugich, ojców wraz z synami – wyrocznia Pana – bezwzględnie, bez litości i bez miłosierdzia wytracę ich. ¹⁵Słuchajcie i bądźcie uważni, nie unoście się pychą, bo Pan przemówił. ¹⁶Oddajcie chwałę Panu, Bogu waszemu, zanim ciemności nastaną i zanim potkną się wasze nogi na spowitych mrokiem górach. Wyczekujecie światła, lecz On je zamieni w ciemności, rozciągnie mroki. ¹⁷Jeżeli zaś tego nie posłuchacie, będę potajemnie płakał nad waszą pychą. Będę płakał nieustannie i zamienią się w potoki łez moje oczy, bo trzoda Pańska idzie w niewolę. ¹⁸Powiedz do króla i królowej: Usiądźcie zupełnie nisko, albowiem spadła z waszych głów korona chwały.

Ez 32,7

⁵Ciało twe rozrzucę po górach i wypełnię doliny twoją padliną. ⁶Ziemię napoję tym, co z ciebie wycieknie, twoją krwią aż po góry, i wąwozy tym się napełnią. ⁷Gdy gasnąć będziesz, zasłonię niebios a zaciemnię ich gwiazdy. Słońce zakryję chmurami, a księżyc nie użyży swego blasku. ⁸Wszystkie ciała świecące na niebie ze względu na ciebie zaciemnię i sprowadzę ciemność na twoją ziemię – wyrocznia Pana Boga. ⁹Zatrwożę serca wielu narodów, gdy do ludów nadejdzie [wieść] o twoim upadku, do krajów, których nie znałeś.

Am 8,9

⁷Poprzysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. ⁸Czyż z tego powodu ziemia nie zadrży i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy? Wzbierze ona cała jak Nil, wzburzy się i opadnie jak Nil egipski. ⁹Owego dnia – wyrocznia Pana Boga – zajdzie słońce w południe i w jasny dzień zaciemnię ziemię. ¹⁰Zamienię świętą wasze w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentację; nałożę na wszystkie biodra wory, a wszystkie głowy ogolę i uczynię żałobę jak po jedynaku, a dni ostatnie jakby dniem goryczy. ¹¹Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich.

Jl 2,10

⁸Jeden drugiego nie trątuje, każdy pójdzie swoim szlakiem. I choć na oręż natrafia, ran nie odnosi. ⁹Napadają na miasto, zdobywają mury, na domy się wdrapują, jak złodzieje wchodzą oknami. ¹⁰Przed nimi drży ziemia, niebios a się trzęsą, słońce i księżyc ulegają zaćmieniu, a gwiazdy tracą swą jasność. ¹¹A Pan wydaje głos przed wojskiem swoim, gdyż bardzo liczny jest Jego obóz, bo wykonawcy Jego rozkazów pilni; wielki bowiem jest dzień Pański i straszliwy. A któż go przetrzyma? ¹²Przeto jeszcze i teraz wyrocznia Pana – nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament.

Jl 3,4

²Nawet na sługi i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Jl 4,15

¹³Zapuscście sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzie, złość bowiem ich jest wielka. ¹⁴Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku. ¹⁵Słońce i księżyc się zaćmią, a gwiazdy światłość swą utracą. ¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebios a ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i

Am 5,18

¹⁶Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzycząc będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawołanie. ¹⁷We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan. ¹⁸Biada oczekującym dnia Pańskiego. Cóż wam po dniu Pańskim? On jest ciemnością, a nie światłem. ¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności?

Iz 8,21nn

¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepcą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? – ²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrenki. ²¹A będzie się on błąkał w kraju, uciśniony i wygłodzony; a kiedy zazna głodu i wpadnie we wściekłość, zacznie przeklinać swego króla i swego Boga; podniesie oczy w górę, ²²potem popatrzy na ziemię: a oto tylko utrapienie i ciemności, i przyniatająca noc! Ale mrok będzie rozpedzony. ²³(8,23)Nie [zawsze] bowiem będą ciemności w kraju, który cierpi ucisk. W dawniejszych czasach upokorzył [Pan] krainę Zabulona i krainę Neftalego, za to w przyszłości chwałą okryje drogę do morza, wiodącą przez Jordan, krainę pogańską.

Iz 9,1

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują w żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drażek na jego ramieniu, pręt jego ciemności, jak w dniu porażki Madianitów.

Iz 42,7

⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam.

Iz 49,9

⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, Jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienią na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej.

Mi 7,8n

⁶Bo syn znieważa ojca, córka powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej: nieprzyjaciółmi człowieka są jego domownicy. ⁷Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekać Boga, mojego zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. ⁸Nie śmieję się ze mnie, nieprzyjaciółko moja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją. ⁹Gniew Pański muszę zność, bo zgrzeszyłam przeciw Niemu, aż rozsądzi moją sprawę i przywróci mi prawo; wywiedzie mnie

na światło, i będę oglądała zbawcze Jego dzieła.¹⁰ Gdy to ujrzy nieprzyjaciółka moja, wstydem się okryje ta, która mówiła do mnie: Gdzie jest Pan, twój Bóg? Oczy moje patrzeć będą na nią: teraz będzie rozdeptana jak uliczne błoto.¹¹ Oto dzień odbudowy twych murów! W owym dniu granica [twoja] będzie sięgać daleko.

Iz 30,26

²⁴Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana.²⁵ Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie.²⁶ Wówczas światło księżyca będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego sińce po razach.²⁷ Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego palący, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień.²⁸ Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów węzidło zwodnicze.

Za 14,7

⁵I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asa! a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci.⁶ W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód.⁷ Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno.⁸ W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie.⁹ A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię.

Ml 3,20

¹⁸Wtedy zobaczycie różnicę między sprawiedliwym a niegodziwcem, pomiędzy tym, który służy Bogu, a tym, który Mu nie służy.¹⁹ Bo oto nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący nieprawość będą słomą, więc spali ich ten nadchodzący dzień, mówi Pan Zastępów, tak że nie pozostawi po nich ani korzenia, ani gałązki.²⁰ A dla was, czczących moje imię, wszędzie słońce sprawiedliwości i uzdrowienie w jego skrzydłach. Wyjdziecie [swobodnie] i będziecie podskakiwać jak tuczony cielęta.²¹ I podepciecie niegodziwców, gdyż oni obrócą się w popiół pod stopami nóg waszych w dniu, w którym Ja będę działał – mówi Pan Zastępów.²² Pamiętajcie o Prawie mego sługi, Mojżesza, któremu na Horebie poruczyłem ustawy i zarządzenia dla całego Izraela.

Iz 60,1nn

¹Powstań! Świeć, bo przyszło tve światło i chwała Pańska rozblyska nad tobą.² Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą.³ I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.⁴ Rzuć okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki.⁵ Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie.

Iz 60,19n

¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikiem, a sprawiedliwość twą władzą.¹⁸ Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o спустoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”.¹⁹ Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżyca nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą.²⁰ Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby.²¹ Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadają kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wsławił.²² Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Iz 2,5

³mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem.⁴ On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują

na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny.⁵ Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!⁶ Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.⁷ Kraj jego pełen jest srebra i złota, a skarby jego są niezliczone. Kraj jego pełen jest koni, a wozy jego nieprzeliczone.

Iz 51,4

²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem.³ Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stepy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pieńnia dziękczynne przy dźwięku muzyki.⁴ Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów.⁵ Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaże. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.⁶ Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotcze jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zagna.

Ba 4,2

¹Tą mądrością jest księga przykazań Boga i Prawo trwające na wieki. Wszyscy, którzy się go trzymają, żyć będą. Którzy je zaniedbują, pomrą.² Nawróć się, Jakubie, trzymaj się go, chodź w blasku jego światła!³ Nie dawaj chwały swojej obcemu ani innemu narodowi twych przywilejów!⁴ Szczęśliwi jesteście, o Izraelu, że znamy to, co się Boga podoba.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy.⁵ Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą.⁶ Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,⁷ abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.⁸ Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego.⁵ (b) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.⁶ A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.⁷ Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał.⁸ Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić спустoszone dziedzictwa,

Dn 12,3

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze.² Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odradzie.³ Mądrzy będą gwiazdy jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.⁴ Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.⁵ Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Iz 9,1

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło.² Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu.

³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemńczy, jak w dniu porażki Madianitów.

Iz 9,1

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłysło. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się weselą przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drążek na jego ramieniu, pręt jego ciemńczy, jak w dniu porażki Madianitów.

Iz 42,7

⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówię: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 60

¹Powstań! Świeć, bo przyszło tve światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśniej Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. ⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zdrzży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cypryjsy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wślawię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemńczy, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego

Izraela. ¹⁵Za to, iż byłeś opuszczone, znienawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiustą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszchemocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierzchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”. ¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycza nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żaloby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiadą kraj na zawsze, nowa odrośl z mojego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wślawił. ²²Z bardzo małego stanie się tysiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Pozaewangeliczne

Ap 21,23

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyście. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżycza, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświeciła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.

1J 1,5

³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

Dz 26,23

²¹Z tego powodu pochwycili mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić. ²²Ale z pomocą Bożą do dzisiaj stale daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, ²³że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom. ²⁴Odchodzisz od rozumu, Pawle – zawołał głośno Festus, gdy on tak się bronił – wielka wiedza doprowadza cię do utraty rozsądku. ²⁵Nie odchodzę od rozumu, dostojny Festusie – odpowiedział Paweł lecz słowa, które mówię, są prawdziwe i przemyślane.

Dz 13,47

⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ⁴⁹Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj.

Dz 26,18

¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię posyłam, ¹⁸abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi. ¹⁹Temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić, królu Agryppo! ²⁰Lecz nawoływałem najpierw mieszkańców Damasku i Jerozolimy, a potem całej ziemi judzkiej, i pogan, aby pokutowali i nawracali się do Boga, i pełnili uczynki godne pokuty.

Dz 9,3

¹Szawel ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

Dz 22,6

⁴Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary. ⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁸Kto jesteś, Panie? – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazareczyk, którego ty prześladujesz.

Dz 26,13

¹¹i często przymuszałem ich karami do bluźnierstwa we wszystkich synagogach. Prześladowałem ich bez miary i ściagałem nawet po innych miastach. ¹²Tak odbywałem drogę do Damaszku z upoważnienia i z polecenia najwyższych kapłanów. ¹³W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, jaśniejsze od słońca światło z nieba, które ogarnęło mnie i moich towarzyszy podróży. ¹⁴Kiedy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciw oświeceniu. ¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnił nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

1Tm 6,16

¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen. ¹⁷Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania; ¹⁸niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni,

Jk 1,5

³Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość. ⁴Wytrwałość zaś winna być dziełem doskonałym, abyście byli doskonali i bez zarzutu, w niczym nie wykazując braków. ⁵Jeśli zaś komuś z was brakuje mądrości, niech prosi o nią Boga, który daje wszystkim chętnie i nie wymawiając, a na pewno ją otrzyma. ⁶Niech zaś prosi z wiarą, a nie wątpi o niczym. Kto bowiem

żywi wątpliwości, podobny jest do fali morskiej wzbudzonej wiatrem i miotanej to tu, to tam. ⁷Człowiek ten niech nie myśli, że otrzyma cokolwiek od Pana,

1J 1,5

³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.

2Kor 4,6

⁴dla niewiernych, których umysły zaślepił bóg tego świata, aby nie olśnił ich blask Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga. ⁵Nie głosimy bowiem siebie samych, lecz Chrystusa Jezusa jako Pana, a nas – jako sługi wasze przez Jezusa. ⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnił nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy;

2Kor 6,14n

¹²Nie brak wam miejsca w moim sercu, lecz w waszych sercach jest ciasno. ¹³Odpłacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię. ¹⁴Nie sprzeczajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Bliźniem lub wierzącym z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a ja was przyjmę

2Kor 11,14

¹²Co zaś czynię, będę i nadal czynił, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubią. ¹³Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. ¹⁴I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. ¹⁵Nic przeto wielkiego, że i jego studzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według dzieł swoich. ¹⁶Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochełpić.

Ef 4,18

¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pogrążeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca. ¹⁹Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuście, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste. ²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umilowani! Proszę, abyście jak przybyście i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Kol 1,12n

¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości. ¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,

Ef 5,14

¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

Hbr 6,4

²nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. ³A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. ⁴Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, ⁵zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko.

Ef 5,8

⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! ⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owoce bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu.

Ef 5,8

⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! ⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owoce bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu.

1Tes 5,5

³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani.

Rz 13,12n

¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! ¹³Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. ¹⁴Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom.

1Tes 5,4-8

²sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy. ³Kiedy bowiem będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. ⁴Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. ⁵Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. ⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na

to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.

Ef 5,9-14

⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! ⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owoce bowiem światłości jest wszelka prawda i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu. ¹¹I nie miejcie udziału w bezwocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując [je], nawracajcie [tamtych]. ¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

1J 1,5nn

³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. ⁶Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. ⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. ⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.

1J 2,8-11

⁶Po tym właśnie poznajemy, że jesteśmy w Nim. Kto twierdzi, że w Nim trwa, powinien również sam postępować tak, jak On postępował. ⁷Umiłowani, nie piszcie do was o nowym przykazaniu, ale o przykazaniu istniejącym od dawna, które mieliście od samego początku; tym dawnym przykazaniem jest nauka, którą posłyszeliście. ⁸A jednak piszę wam o nowym przykazaniu, które prawdziwe jest w Nim i w nas, ponieważ ciemności ustępują, a jaśnieje już prawdziwa światłość. ⁹Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. ¹⁰Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć. ¹¹Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy. ¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego.

Ap 21,23nn

²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popelnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ap 22,4n

²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu część oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi.

Ewangelie

J 1,4n

²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

Mt 4,16

¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordania, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci przeszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Łk 1,78n

⁷⁶A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

Mt 4,16

¹⁴Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: ¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordania, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci przeszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.

Łk 2,32

³⁰Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą

Mk 8,22-26

²⁰A kiedy połamałem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków? Odpowiedzieli: Siedem. ²¹I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie? ²²Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. ²³On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy coś widzisz? ²⁴A gdy [ten] przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa. ²⁵Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj! ²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ²⁸Oni Mu odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków.

J 9

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziaławszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. ⁸A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? ⁹Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem. ¹⁰Mówili więc do niego:

Jakżeż oczy ci się otwarły? ¹¹On odpowiedział: Człowiek, zwany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem. ¹²Rzekli do niego: Gdzież on jest? Odrzekł: Nie wiem. ¹³Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. ¹⁴A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. ¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. ¹⁶Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam. ¹⁷Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok. ¹⁸Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał; ¹⁹i wypytywali ich, mówiąc: Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki to sposób teraz widzi? ²⁰Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy. ²¹Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata: będzie mówił sam za siebie. ²²Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi. ²³Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata, jego samego zapytajcie. ²⁴Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem. ²⁵Na to odpowiedział: Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę. ²⁶Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy? ²⁷Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami? ²⁸Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. ²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. ³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? ³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 9,5

³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziaławszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc.

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 12,46

⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.

J 1,4

²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴**W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,** ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.

J 1,9

⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹**Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.** ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.

J 1,4

²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴**W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,** ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.

J 3,19

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹**A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.** ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.

J 13,30

²⁸Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. ²⁹Ponieważ Judasz miał pieczęć nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim. ³⁰On więc po spożyciu kawałka chleba zaraz wyszedł. **A była noc.** ³¹Po jego wyjściu rzekł Jezus: Syn Człowieczy został teraz otoczony chwałą, a w Nim Bóg został chwałą otoczony. ³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszłicie z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr siedł z daleka. ⁵⁵Gdy roznieśli ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

Mt 17,2

¹Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba oraz brata jego, Jana, i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. ²Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. ³A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasz, rozmawiający z Nim. ⁴Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza.

J 1,4

²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴**W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,** ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.

Łk 16,8

⁶Ten odpowiedział: Sto beczek oliwy. On mu rzekł: Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt. ⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rzadcę, że roztropnie

postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie.

J 3,19nn

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹**A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.** ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Aion, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrztu.

J 12,36

³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶**Dopóki światłość macie, wierźcie w światłość, abyście byli synami światłości.** **To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.** ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?

J 12,35n

³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶**Dopóki światłość macie, wierźcie w światłość, abyście byli synami światłości.** **To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi.** ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione?

Mt 6,22n

²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. ²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?

Mt 13,43

⁴¹Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. **Kto ma uszy, niechaj słucha!** ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł.

ŚWIĄTYNIA

107	40	25	25	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 12,8	Jr 7,4	Dz 2,46	Łk 2,22-29
2	Rdz 28,17n	Iz 6	Dz 3,1-11	Łk 2,41-50
3	Rdz 26,25	Iz 37,16-20	Dz 21,26	J 2,14
4	Rdz 33,18nn	Iz 37,33nn	Dz 7,48nn	Mt 5,23n
5	Wj 3	Iz 1,11-17	1Kor 3,10-17	Mt 12,3-7
6	Wj 19,20	Jr 6,20	2Kor 6,16nn	Mt 23,16-22
7	Wj 26-27	Jr 7,9nn	Ef 2,20nn	Mt 21,12-17
8	Lb 1,1	Ez 8,7-18	Ef 2,14-19	J 2,16nn
9	Lb 7,89..	Mi 3,12	1Kor 6,15	Mt 23,38n
10	Wj 25,22	Jr 7,12-15	1Kor 12,27	Mt 24,2
11	Wj 26,33	Ez 9-10	1Kor 6,19	Mk 14,58
12	Wj 33,7-11	Ez 10,4	Rz 8,11	Mt 27,39n
13	Wj 40,36nn	Ez 10,18	Kol 2,9	J 2,19
14	Lb 14,10	Iz 2,1-4	Ef 4,1-16	J 2,21n
15	Lb 16,19	Ez 40-48	1P 2,4n	J 1,14
16	Joz 8,30-35	Ag 2,1-9	Rz 12,1	J 10,17n
17	Joz 24,1-28	Iz 60,7-11	Hbr 9,11-14	J 17,4
18	1Sm 1-4	Jr 7	Hbr 9,24	
19	2Sm 6	Jr 31,31..	Hbr 4,16	
20	2Sm 7,1-3	Ez 11,16	Hbr 10,19n	
21	2Sm 7,4-17	Ez 1	Hbr 6,19n	
22	2Sm 7,6n	Iz 66,1n	Ap 11,1n	
23	Rdz 11,1-9	Iz 66,2	Ap 5,6-14	
24	1Krl 5,15-7,51	Iz 56,7	Ap 7,15	
25	1Krl 8,1-9	Jr 7,11	Ap 21,22	
26	1Krl 8,10-13			
27	1Krl 8,16-21			
28	1Krl 8,27			
29	1Krl 8,29			
30	Wj 25,40			
31	2Krl 18,4			
32	2Krn 29-31			
33	2Krl 23,4-27			
34	2Krl 25,8-17			
35	Ezd 3-6			
36	Syr 50,5-21			
37	1Mch 4,36-43			
38	Pwt 6,4nn			
39	Tb 3,16			
40	Mdr 9,8			

Ps 42,3; Ps 84; Ps 122; Ps 2,4; Ps 103,19; Ps 115,3;

Historyczne

Rdz 12,8

⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu. ¹⁰Kiedy zaś nastał głód w owym kraju, Abram powędrował do Egiptu, aby tam przez pewien czas pozostać; był bowiem ciężki głód w Kanaanie.

Rdz 28,17n

¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuścisz cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecałem. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuję grozą! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się

Rdz 26,25

²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby. ²⁴I zaraz pierwszej nocy ukazał mu się Pan i rzekł: Ja jestem Bogiem twego ojca, Abrahama. Nie lękaj się, bo Ja będę z tobą. I będę ci błogosławił, rozmnażając twoje potomstwo przez wzgląd na służbę mego, Abrahama. ²⁵Izaak zbudował więc tam ołtarz i wzywał imienia Pana. Rozbił też tam swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię. ²⁶Potem przybyli z Geraru Abimelek i Achuzat, jeden z przyjaciół Abimeleka, oraz dowódca wojska, Pikol. ²⁷Izaak rzekł do nich: Czemu przybywacie do mnie, przecież znienawidziliście mnie i kazaliście mi się od was oddalić?

Rdz 33,18nn

¹⁶Ezaw udał się tego dnia w drogę powrotną do Seiru. ¹⁷Jakub wyruszył do Sukkot, gdzie zbudował sobie dom, a dla swoich stad postawił szałas. – Dlatego nazwano tę miejscowość Sukkot. ¹⁸Wreszcie Jakub po powrocie z Paddan-Aram dotarł szczęśliwie do Sychem w Kanaanie. Obrawszy sobie miejsce w pobliżu tego miasta, ¹⁹nabył od synów Chamora, ojca Sychema, za sto kesitów kawał pola, na którym rozbił swe namioty. ²⁰Tam też ustawił ołtarz i nazwał go: „El, Bóg Izraela”.

Wj 3

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekania jego na ciemności, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi zycznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwitwy i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy

zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwitwy i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdziecie razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuścisz was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczycy od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nalóżycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Wj 19,20

¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypłaciłoby to życiem. ²²Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał.

Wj 26-27

¹Uczynisz przybytek z dziesięciu tkanin: uczynisz go ze skręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu – z cherubami, dziełem biegłego tkacza. ²Długość każdej tkaniny winna wynosić dwadzieścia osiem łokci, a szerokość każdej tkaniny cztery łokcie; wszystkie zaś tkaniny powinny mieć jednakowe wymiary. ³Pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą – jedna z drugą, podobnie drugie pięć tkanin będzie powiązanych ze sobą jedna z drugą. ⁴I przyszyjesz wstążki z fioletowej purpury na brzegach jednej tkaniny, gdzie winna być spięta, i tak też uczynisz na brzegach ostatniej tkaniny, gdzie winna być spięta. ⁵Pięćdziesiąt wstążek przyszyjesz do jednej tkaniny i pięćdziesiąt wstążek przyszyjesz do drugiej tkaniny w miejscu, w którym mają być spięte, tak żeby wstążki były przyszyte naprzeciw siebie. ⁶Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt złotych kółek i zwiążesz tkaniny za pomocą tych kółek; tak przybytek będzie stanowił jedną całość. ⁷Następnie uczynisz nakrycie przybytku z koziej sierści, a uczynisz je z jenedastu [mniejszych] nakryć. ⁸Długość jednego nakrycia będzie wynosiła trzydzieści łokci, a szerokość jednego nakrycia – cztery łokcie, i wszystkie jedenaście nakryć będą miały jednakowe wymiary. ⁹Powiąziesz ze sobą pięć nakryć osobno, a pozostałe sześć osobno. Jednakże szóste nakrycie, które ma wisieć u wejścia do przybytku, złożysz we dwoje. ¹⁰I przyszyjesz pięćdziesiąt wstążek na brzegach jednego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte, i pięćdziesiąt wstążek na brzegach drugiego nakrycia w miejscu, w którym mają być spięte. ¹¹Ponadto przyszyjesz pięćdziesiąt kółek z brązu i nałożysz kółka na wstążki, i w ten sposób zwiążesz nakrycia przybytku ze sobą, tak że utworzą jedną całość. ¹²To zaś, co zbywa z nakryć namiotu, mianowicie zbywająca połowa nakrycia, będzie zwiisać na tylnej stronie przybytku. ¹³Z tego zaś, co zbywa z długości nakryć, będzie zwiisać jeden łokieć po obu stronach przybytku, aby go okryć. ¹⁴Oprócz tego uczynisz nakrycie na namiot ze skór baranich, barwionych na czerwono, i w końcu nakrycie na wierzch ze skór delfinów. ¹⁵Przygotujesz też deski na przybytek z drewna akacjowego i ustawisz je pionowo. ¹⁶Wysokość desek wynosić będzie dziesięć łokci, a szerokość jednej deski – półtora łokcia. ¹⁷Każda deska będzie miała dwa czopy osadzone jeden naprzeciw drugiego: tak zrobisz przy wszystkich deskach przybytku. ¹⁸I przygotujesz deski na przybytek: dwadzieścia desek na ścianę południową – po stronie prawej. ¹⁹I czterdzieści podstaw srebrnych sporządzisz, pod każdą deskę dwie podstawy na oba jej czopy. ²⁰I po drugiej stronie przybytku, na ścianę północną, [uczynisz] dwadzieścia desek. ²¹A do nich czterdzieści podstaw srebrnych; po dwie podstawy na każdą deskę. ²²A dla tylnej części przybytku sporządzisz sześć desek. ²³Przy narożnikach tylnej ściany przybytku postawisz dwie deski. ²⁴Deski będą przystawały szczególnie do siebie u dołu, a u góry równie szczelnie będą połączone na wysokości pierwszego pierścienia, i tak będzie także z deskami przy obu narożnikach. ²⁵Zatem będzie osiem desek, a podstaw srebrnych szesnaście, dwie podstawy pod każdą deskę. ²⁶I zrobisz poprzeczki do powiązania desek z drewna akacjowego, pięć dla desek jednej strony przybytku ²⁷i pięć poprzeczek dla desek drugiej strony przybytku, pięć też poprzeczek na tylną, zachodnią ścianę przybytku. ²⁸Poprzeczka umieszczona pośrodku desek przechodzić będzie od końca do końca. ²⁹Deski pokryjesz złotem, a pierścienie służące do osadzania drewnianych wiązań zrobisz ze złota i pokryjesz poprzeczki złotem. ³⁰Postawisz przybytek według wzoru ukazanego ci na górze. ³¹Zrobisz też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, z cherubami, dziełem biegłego tkacza. ³²I zawieszisz ją na czterech pokrytych złotem słupach z drewna akacjowego. Haczyki do zasłony będą ze złota, a cztery podstawy ze srebra. ³³Powiesz zasłonę na kółkach

i wewnątrz, za zasłoną umieścisz Arkę Świadcstwa, i będzie oddzielała zasłona [Miejsce] Święte od Najświętszego. ³⁴I położysz przeblagalnię na Arce Świadcstwa w Miejscu Najświętszym. ³⁵Umieścisz przed zasłoną stół i naprzeciw stołu po południowej stronie przybytku świecznik, stół zaś umieścisz po stronie północnej. ³⁶Każesz też sporządzić zasłonę przy wejściu do przybytku, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, wielobarwnie wyszywaną. ³⁷I uczynisz dla tej zasłony pięć słupów z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem, a haczyki do niej będą ze złota. I odlejesz do nich pięć podstaw z brązu. ^[27] I zbudujesz ołtarz z drewna akacjowego, mający pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. Ołtarz będzie więc kwadratowy, a wysoki na trzy łokcie. ²I uczynisz rogi w czterech narożnikach ołtarza, a będą stanowiły z nim całość, i pokryjesz go brązem. ³I zrobisz popielnice do zsypanywania zatłuszczonego popiołu oraz łopatki, kropielnice, widełki i kadzielnice. Wszystkie te przybory wykonasz z brązu. ⁴Z brązu też wykonasz kratę do ołtarza w formie siatki, a nad tą siatką na czterech jej krańcach zrobisz cztery pierścienie. ⁵Umocujesz je u dołu pod obramowaniem, tak żeby siatka sięgała do połowy ołtarza. ⁶I zrobisz drążki do ołtarza z drewna akacjowego i pokryjesz je brązem. ⁷A będzie się wkładało drążki te do pierścieni i będą one po obu bokach ołtarza w czasie przenoszenia go. ⁸Uczynisz go z desek tak, aby był wydrążony wewnątrz, według wzoru ukazanego ci na górze, tak uczynisz. ⁹Następnie urządziś dziedziniec przybytku. Zasłony dziedzińca ze skręconego bisioru będą po stronie południowej na sto łokci długie, ¹⁰a do tego dwadzieścia słupów i dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki i klamry ze srebra. ¹¹Tak samo po stronie północnej zasłony będą na sto łokci długie, a ponadto dwadzieścia słupów, dwadzieścia podstaw z brązu oraz haczyki i klamry ze srebra. ¹²Na szerokości dziedzińca po stronie zachodniej zasłona będzie miała pięćdziesiąt łokci, a do tego dziesięć słupów i dziesięć podstaw. ¹³Na szerokości dziedzińca po stronie wschodniej będzie miała również pięćdziesiąt łokci. ¹⁴Zasłony jednej bocznej ściany będą miały piętnaście łokci oraz trzy słupy i trzy podstawy. ¹⁵Także zasłony drugiej ściany bocznej będą miały piętnaście łokci oraz trzy słupy i trzy podstawy. ¹⁶Przy wejściu na dziedziniec będzie zasłona na dwadzieścia łokci z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, z bisioru skręconego, wielobarwnie wyszywana, a do tego cztery słupy i cztery podstawy. ¹⁷Wszystkie słupy dokoła dziedzińca winny być zaopatrzone w srebrne klamry; haczyki zaś będą ze srebra, a podstawy z brązu. ¹⁸Długość dziedzińca będzie wynosiła sto łokci, szerokość – pięćdziesiąt łokci, a wysokość – pięć łokci [z zasłonami] ze skręconego bisioru i z podstawami z brązu. ¹⁹Wszystkie naczynia przybytku do jakiegokolwiek użytku, wszystkie jego paliki i wszystkie paliki dziedzińca będą z brązu. ²⁰Ty rozkażesz Izraelitom, aby przyniesli do świecznika oliwę czystą, wyciśniętą z oliwek, celem nieustannego podtrzymywania światła lampy ²¹w Namiocie Spotkania, na zewnątrz zasłony, która jest przed Świadcstwem. Aaron zaś wraz z synami swymi będzie ją przygotowywać, aby płonęła przed Panem od wieczora do rana. Takie jest prawo wieczne przez wszystkie pokolenia dla Izraelitów.

Lb 1,1

¹Dnia pierwszego drugiego miesiąca, w drugim roku po wyjściu z Egiptu, tymi słowami przemówił Pan do Mojżesza na pustyni Synaj w Namiocie Spotkania: ²Dokonajcie obliczenia całego zgromadzenia Izraelitów według szczepów i rodów, licząc według głów imiona wszystkich mężczyzn. ³Ty i Aaron dokonajcie spisu wszystkich Izraelitów zdolnych do walki, od lat dwudziestu wzwyż, według ich zastępów.

Lb 7,89..

⁸⁷Ogólna liczba była przeznaczona na ofiarę całopalną wynosiła: dwanaście cielców, dwanaście baranów, dwanaście jednorocznych jagniąt, z dodaniem przynależnych ofiar pokarmowych i dwanaście kozłów na ofiarę przeblagalną. ⁸⁸Ogólna liczba była przeznaczona na ofiarę biesiadną wynosiła: dwadzieścia cztery woły, sześćdziesiąt baranów, sześćdziesiąt kozłów i sześćdziesiąt jednorocznych owieczek. To były [dary ofiarne na] poświęcenie ołtarza, gdy został namaszczone. ⁸⁹Gdy Mojżesz wchodził do Namiotu Spotkania, by rozmawiać z Nim, słyszał mówiący do niego głos znad przeblagalni, która była nad Arką Świadcstwa pomiędzy dwoma cherubami. Tak mówił do niego.

Wj 25,22

²⁰Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze i zakrywać będą swymi skrzydłami przeblagalnię, twarze zaś będą miały zwrócone jeden ku drugiemu. I ku przeblagalni będą zwrócone twarze cherubów. ²¹Umieścisz przeblagalnię na wierzchu arki, w arce zaś złożysz Świadcstwo, które dam tobie. ²²Tam będę się spotykał z tobą i spomad przeblagalni i z pośrodku cherubów, które są ponad Arką Świadcstwa, będę z tobą rozmawiał o wszystkich nakazach, które dam za twoim pośrednictwem Izraelitom. ²³Uczynisz też stół z drewna akacjowego; jego długość będzie wynosić dwa łokcie, jego szerokość – jeden łokieć, a jego wysokość – półtora łokcia. ²⁴Pokryjesz go czystym złotem i uczynisz dokoła wieniec złoty.

Wj 26,33

³¹Zrobisz też zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru, z cherubami, dziełem biegłego tkacza. ³²I zawieszisz ją na czterech pokrytych złotem słupach z drewna akacjowego. Haczyki do zasłony będą ze złota, a cztery podstawy ze srebra. ³³Powieszisz zasłonę na kółkach i wewnątrz, za zasłoną umieścisz Arkę Świadcstwa, i będzie oddzielała zasłona [Miejsce] Święte od Najświętszego. ³⁴I położysz przeblagalnię na Arce Świadcstwa w Miejscu Najświętszym. ³⁵Umieścisz przed zasłoną stół i naprzeciw stołu po południowej stronie przybytku świecznik, stół zaś umieścisz po stronie północnej.

Wj 33,7-11

⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeśli bym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zgładziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą. ⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Wj 40,36nn

³⁴Wtedy to obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała Pana napelniła przybytek. ³⁵I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok i chwała Pana wypełniała przybytek. ³⁶Ile razy obłok wznosił się nad przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę, ³⁷a jeśli obłok nie wznosił się, nie ruszali w drogę aż do dnia uniesienia się obłoku. ³⁸Obłok bowiem Pana za dnia zakrywał przybytek, a w nocy błyszczał jak ogień na oczach całego domu izraelskiego w czasie całej ich wędrówki.

Lb 14,10

⁸Jeśli nam Pan sprzyja, to nas wprowadzi do tego kraju i da nam ten kraj, który prawdziwie opływa w mleko i miód. ⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłoniemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przecież Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzący Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałałem? ¹²Zabiję ich zaraz i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni.

Lb 16,19

¹⁷Każdy niech weźmie swoją kadzielnicę i włoży do niej kadzidło, i każdy przyniesie swoją kadzielnicę przed Pana – razem dwieście pięćdziesiąt kadzielnic. Także ty i Aaron przyniescie swoje kadzielnice. ¹⁸Każdy więc wziął swoją kadzielnicę, włożył do niej ognia, nasypał kadzidła i stanęli przy wejściu do Namiotu Spotkania – stanął też Mojżesz i Aaron. ¹⁹Gdy Korach zebrał przeciw nim tę całą społeczność przy wejściu do Namiotu Spotkania, ukazała się całej społeczności chwała Pana. ²⁰A Pan tak przemówił do Mojżesza i Aarona: ²¹Odlączyście się od tej zgrai, gdyż ich nagle wytracę.

Joz 8,30-35

²⁸A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowie aż do dnia dzisiejszego. ²⁹Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzucono go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. ³⁰Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, ³¹jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżesza: Ołtarz z kamieni nie ociosanych, których nie obrabiało żelazo. Na nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne. ³²Jozue sporządził tamże na kamieniach odpis Prawa, które Mojżesz spisał dla Izraelitów. ³³Następnie cały Izrael i jego starsi, zwierzchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony

arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybysz, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby pobłogosławić lud Izraela. ³⁴Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. ³⁵Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecności kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli.

Joz 24,1-28

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezaw, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawilem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem. ⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego. ⁷Wołał wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykrył ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni. ⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających za Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami. ⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył. ¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk. ¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przysięgliście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananajczycy, Chittycy, Girgaszycy, Chiwwici i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani lukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wycie nie budowali, a w nich zamieszkaście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuńcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkich te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę. ²¹Lecz lud odrzekł Jozuemu: Nie! Chcemy służyć Panu! ²²Jozue odpowiedział ludowi: Wy jesteście świadkami przeciw samym sobie, że wybraliście Pana, aby Mu służyć. I odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami. ²³Teraz usuńcie cudzych bogów spośród was i zwróćcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraela. ²⁴I odrzekł lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, chcemy służyć i głosu Jego chcemy słuchać. ²⁵Zawarł więc Jozue w tym dniu przymierze z ludem i nadał mu prawo i przepisy w Sychem. ²⁶Jozue zapisał te słowa w księdze Prawa Bożego. Wziął potem wielki kamień i ustawił go tam pod terebintem, który jest w miejscu poświęconym Panu. ²⁷Następnie Jozue rzekł do zgromadzonego ludu: Patrzenie, oto ten kamień będzie dla was świadectwem, ponieważ słyszał wszystkie słowa, które Pan mówił do nas. Będzie on świadkiem przeciw wam, abyście się nie wyparli waszego Boga. ²⁸Wtedy Jozue odprawił lud i każdy pośpieszył do swojej posiadłości.

1Sm 1-4

¹Był pewien człowiek z Ramataim, Sufta z górskiej okolicy Efraima, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa, Efrateńczyka. ²Miał on dwie żony: jednej było na imię Anna, a drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna ich nie miała. ³Corocznie człowiek ten udawał się z miasta swego do Szilo, aby oddać pokłon i złożyć ofiarę Panu Zastępów. Byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas – kapłani Pana. ⁴Pewnego dnia Elkana składał ofiarę. Dał wtedy żonie swej, Peninnie, wszystkim jej synom i córkom po

części [ze składanej ofiary]. ⁵Również Annie dał część, lecz podwójną, gdyż Anę bardzo miłował, mimo że Pan zamknął jej łono. ⁶Jej rywalka przymnażała jej smutku, aby ją rozjątrzyć z tego powodu, że Pan zamknął jej łono. ⁷I tak się działo przez wiele lat. Ile razy szła do świątyni Pana, [tamta] dokuczała jej w ten sposób. [Anna] więc płakała i nie jadła. ⁸I rzekł do niej jej mąż, Elkana: Anno, czemu płaczesz? Dlaczego nie jesz? Czemu się twoje serce smuci? Czyż ja nie znaczę dla ciebie więcej niż dziesięciu synów? ⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzyś na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słychać. Heli sądził, że była pijana. ¹⁴Heli odezwał się do niej: Dokąd będziesz pijana? Wyrzeźwiej od wina! ¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru zmartwienia i boleści duszy mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokoju, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zaniósłaś. ¹⁸Odpowiedziała: Obyś darzył życzliwością swoją służebnicę! I odeszła ta kobieta: jadła i nie miała już twarzy tak [smutnej] jak przedtem. ¹⁹Wstali o zaraniu i oddawszy pokłon Panu, wrócili i udali się do domu swego w Rama. Elkana zbliżył się do swojej żony, Anny, a Pan wspomniął na nią. ²⁰Anna poczęła i po upływie dni urodziła syna, i nazwała go imieniem Samuel, ponieważ [mówiła]: Uprosiłam go u Pana. ²¹Ów mąż, Elkana, udał się z całą rodziną, by złożyć Panu doroczną ofiarę i wypełnić swój ślub. ²²Anna zaś nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: Gdy chłopiec będzie odstawiony od piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał na zawsze. ²³Odpowiedział jej Elkana, mąż jej: Czyń, co ci się wydaje słuszne. Pozostań, dopóki go nie odstawisz od piersi. Oby tylko Pan ziszczył swe słowo. Pozostała więc kobieta w domu i karmiła syna swojego aż do odstawienia go od piersi. ²⁴Gdy go odstawiała, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzy cielce, jedną efę mąki i bukłak wina. Przeprowadziła go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. ²⁵Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helego. ²⁶Powiedziała ona wówczas: Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. ²⁷O tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zaniósłam. ²⁸Oto ja oddaję go Panu. Po wszystkich dniach, jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu. I oddali tam pokłon Panu. ²⁹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. ³⁰Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³¹Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwładnym: On waży uczynki. ³²Luk mocarstwo jest łamie, a słabi przepasują się mocą, ³³za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ³⁴Do Pana daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ³⁵Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ³⁶Z pyłu podnosi biedaka, z barłogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył. ³⁷On ochrania stopy pobożnych. Występni zginą w ciemnościach, bo nie [swoją] siłą człowiek zwycięża. ³⁸Pan wniwecz obraca opornych: przeciw nim grzmi na niebiosach. Pan osądza krańce ziemi, On daje potęgę królów, wywyższa moc swego pomazańca. ³⁹Elkana udał się do Rama – do swego domu. Chłopiec pozostał, by służyć Panu przy kapłanie Helim. ⁴⁰Synowie Helego, istni synowie Beliala, nie zważali na Pana ⁴¹ani na uprawnienia kapłańskie wobec ludu. Jeżeli ktoś składał krwawą ofiarę, gdy gotowało się mięso, zjawiał się sługa kapłana z trójzębnymi widelkami w ręku. ⁴²Wkładał je do kotła albo do garnka, do rondla albo do misy, i co wydobyl widelkami – zabierał kapłan. Tak postępowali ze wszystkimi Izraelitami, którzy przychodzili tam, do Szilo. ⁴³Co więcej, jeszcze nie spalono tuszczu, a już przychodził sługa kapłana i mówił temu, kto składał ofiarę: Daj mięso na pieczeń dla kapłana. Nie weźmie on od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. ⁴⁴A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się spali tuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie – zabiorę przemocą. ⁴⁵Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana. ⁴⁶Samuel pełnił posługę wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod. ⁴⁷Matka robiła mu mały paszecz, który przynosiła co roku, gdy przychodziła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę. ⁴⁸Heli błogosławił Elkanie i jego żonie, mówiąc: Niech Pan da ci potomstwo z tej żony w zamian za uproszonego, którego oddała Panu. I wracali do siebie do domu. ⁴⁹Pan wejrzał na Annę: poczęła i urodziła trzech synów i dwie córki. Samuel natomiast wzrastał przy Panu. ⁵⁰Heli był już bardzo stary. Słyszał on, jak postępowali jego synowie wobec wszystkich Izraelitów i to, że żyli z kobietami, które służyły przy wejściu do Namiotu Spotkania. ⁵¹Mówił więc do nich: Czemu dopuszczacie się tych czynów, wszak od całego ludu słyszę o waszym niewłaściwym postępowaniu. ⁵²Nie, synowie moi, niedobre wieści słyszę, mianowicie że doprowadzacie do przestępstwa lud Pański. ⁵³Jeśli człowiek zawini przeciw człowiekowi, sprawe rozsądzi Bóg, lecz gdy człowiek zawini wobec

Pana – któż się z nim będzie wstawiał? Nie posłuchali jednak napomnienia swego ojca, bo Pan chciał, aby pomarli. ²⁶Młody zaś Samuel rósł i coraz bardziej podobał się tak Panu, jak i ludziom. ²⁷Do Helego przybył mąż Boży i powiedział mu: Tak mówi Pan: Wyraźnie objawiłem się domowi twojego praojca, gdy jeszcze byli w Egipcie i należeli do [sług] domu faraona. ²⁸Spśród wszystkich pokoleń izraelskich wybrałem ich sobie na kapłanów, aby przychodzili do ołtarza mojego celem składania ofiary kadzielniej, aby wobec Mnie przywdziewali efod, i przekazałem domowi twojego ojca wszystkie ofiary spalane domu Izraela. ²⁹Czemu depczecie po moich ofiarach krwawych i pokarmowych, jakie zarządziłem w przybytku? Dlaczego szanujesz bardziej synów swoich niżli Mnie, tak iż tuczycie się na najwyborniejszych z wszystkich darów Izraela ludu mojego? ³⁰Dlatego [taką] wyrocznia Pana, Boga Izraela: Wyraźnie powiedziałem domowi twojemu i domowi ojca twego, że będą zawsze chodzić przede Mną, lecz teraz – wyrocznia Pana – dalekie to ode Mnie. Tych bowiem, którzy Mnie szanują, szanuję i Ja, a tych, którzy Mnie znieważają – czeka hańba. ³¹Właśnie nadchodzą dni, w których odetnę ramię twoje i ramię domu twojego ojca, aby już nie było starca w twoim domu. ³²Będziesz widział przeciwnika przybytku, podczas gdy Pan udzieli Izraelowi wszelkiego dobra; w twoim domu nie będzie starca po wszystkich czasach. ³³Nie wytracę jednak u ciebie człowieka składającego Mi ofiarę, tak by się zużyły twoje oczy, a dusza się wyniszczyła ze strapienia, podczas gdy całe potomstwo twojego domu wyrwie w siłę wieku. ³⁴Znakiem, że to się spełni, będzie to, co się przydarzy twoim dwóm synom, Chofniemu i Pinchasowi: obydwaj zginą tego samego dnia. ³⁵Ustanowię sobie kapłana wiernego, który będzie postępował według mego serca i pragnienia. Zbuduję mu dom trwały, a on będzie chodził przed obliczem mego pomazańca po wszystkie dni. ³⁶Kto jeszcze zostanie w domu twoim, ten przyjdzie i upokorzy się przed nim, aby mieć srebrną monetę lub bochenek chleba. Będzie wołał: Powierz mi, proszę, jakąś czynność kapłańską, abym mógł zjeść kęs chleba. **[3]** ¹Młody Samuel usługiwał Panu pod okiem Helego. W owym czasie rzadko odzywał się Pan, a widzenia nie były częste. ²Pewnego dnia Heli spał w zwykłym miejscu. Jego oczy zaczęły słabnąć i już nie widział. ³A światło Boże jeszcze nie zagasło. Samuel zaś spał w przybytku Pańskim, gdzie znajdowała się Arka Przymierza. ⁴Wtedy Pan zawołał Samuela, a ten odpowiedział: Oto jestem. ⁵Potem pobiegł do Helego, mówiąc mu: Oto jestem: przecież mnie wołałeś. Heli odrzekł: Nie wołałem cię, wróć i połóż się spać. Położył się zatem spać. ⁶Lecz Pan powtórzył wołanie: Samuele! Wstał Samuel i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Odrzekł mu: Nie wołałem cię, synu mój. Wróć i połóż się spać. ⁷Samuel bowiem jeszcze nie znał Pana, a słowo Pańskie nie było mu jeszcze objawione. ⁸I znów Pan powtórzył po raz trzeci swe wołanie: Samuele! Wstał więc i poszedł do Helego, mówiąc: Oto jestem, przecież mnie wołałeś. Heli zrozumiał, że to Pan woła chłopca. ⁹Rzekł więc Heli do Samuela: Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedź: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. ¹⁰Przybył Pan i stanąwszy, zawołał jak poprzednim razem: Samuele, Samuele! Samuel odpowiedział: Mów, bo sługa Twój słucha. ¹¹Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach. ¹²W dniu tym dokonam na Helim wszystkiego, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. ¹³Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił. ¹⁴Dlatego przysięgłem domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową. ¹⁵Samuel leżał do rana, potem otworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu. ¹⁶Lecz Heli zawołał Samuela i rzekł: Samuele, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem. ¹⁷[Heli] powiedział: Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział. ¹⁸Samuel odpowiedział więc wszystkie te słowa i nic przed nim nie przemilczał. A [Heli] rzekł: On jest Panem! Niech czyni, co uznaje za dobre. ¹⁹Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię. ²⁰Cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański. ²¹I nadal Pan ukazywał się Samuelowi w Szilo, przez słowo Pańskie. **[4]** ¹Słowo Samuela było [kierowane] do całego Izraela. Izraelici wyruszyli do walki z Filistynami. Rozbili oni obóz koło Eben-Haezer, natomiast Filistyni rozbili obóz w Afek. ²Filistyni ustawili szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na pobojowisku, na równinie, około czterech tysięcy ludzi. ³Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas klęską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów. ⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu, ⁷Filistyni przelekli się. Mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili: Biada nam! Nigdy dawniej czegoś podobnego nie było. ⁸Biada nam! Kto nas wybawi z mocy tych potężnych bogów? Przecież to ci sami bogowie, którzy zesłali na Egipt wszelakie

plagi na pustyni. ⁹Trzymajcie się dzielnie i bądźcie mężami, Filistyni, żebyście się nie stali niewolnikami Hebrajczyków, podobnie jak oni byli niewolnikami waszymi. Bądźcie więc mężami i walczcie! ¹⁰Filistyni stoczyli bitwę i zwyciężyli Izraelitów, tak że każdy uciekł do swego namiotu. Klęska to była bardzo wielka. Zginęło bowiem trzydzieści tysięcy piechoty izraelskiej. ¹¹Arka Boża została zabrana, a dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas, poległi. ¹²Pewien człowiek – Beniaminita – uciekł z pola walki i dotarł jeszcze w tym samym dniu do Szilo. Ubranie miał podarte, a głowę pokrytą ziemią. ¹³Kiedy nadszedł, Heli siedział na swym krześle przy drodze, wyczekując. Niepokoił się z powodu Arki Bożej. Gdy człowiek ten przyszedł, aby donieść miastu [o tym, co zaszło], całe miasto podniosło krzyk. ¹⁴Heli, posłyszawszy echo tego krzyku, zapytał: Co oznacza ten zgłęk tłumu? Człowiek ów pośpieszył i przybywszy, opowiedział Helemu. ¹⁵Heli miał [wtedy] dziewięćdziesiąt osiem lat. Był ociemniały, nic już nie widział. ¹⁶Człowiek ów rzekł do Helego: Ja jestem tym, który przybył z pola walki; z pola walki dziś uciekłem. Heli zaś zapytał: Cóż się stało, mój synu? ¹⁷Zwiałun odpowiedział: Izraelici uciekli przed Filistynami, naród zaś poniósł ogromną klęskę. Zginęli dwaj twoi synowie, Chofni i Pinchas, Arka Boża została zabrana. ¹⁸Na wzmiankę o Arce Bożej Heli upadł z krzesła do tyłu, na krawędź bramy, złamał sobie kark i umarł. Był to bowiem człowiek stary i ociężały. Sprawował on sądy nad Izraelem przez czterdzieści lat. ¹⁹Jego synowa, a żona Pinchasa, będąc brzemienną i bliską porodu, gdy tylko dowiedziała się, że Arka Boża została zabrana, że jej teść i mąż umarli, skuliła się i porodziła, bo przyszły na nią bóle porodowe. ²⁰Gdy konała, mówiły do niej kobiety, które ją otaczały: Nie bój się! Przecież urodziła syna. Nie odpowiedziała jednak, nie zwróciła nawet na to uwagi. ²¹Chłopca nazwała Ikabod, mówiąc: Odstąpiła sława od Izraela z powodu zabrania Arki Bożej oraz [śmierci] jej teścia i męża. ²²Powtórzyła: Odstąpiła sława od Izraela, gdyż Arka Boża została zabrana.

2Sm 6

¹Znów Dawid zgromadził wszystkich doborowych wojowników Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy. ²Dawid i wszyscy ludzie towarzyszący mu, powstawszy, udali się w kierunku judzkiej Baali, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, który nosi imię: Pan Zastępów spoczywający na cherubach. ³Umieszczono Arkę Bożą na nowym wozie i wywieziono ją z domu Abinadaba położonego na wzgórzu. Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili wóz ⁴z Arką Bożą. Achio wyprzedzał arkę. ⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapałem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach. ⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły. ⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzze, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej. ⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy. ⁹I Dawid ukląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska? ¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat. ¹¹I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie. ¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. ¹³Ileokroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. ¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapałem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod. ¹⁵Dawid wraz z całym domem izraelskim prowadził Arkę Pańską wśród radosnych okrzyków i grania na rogach. ¹⁶Kiedy Arka Pańska przybyła do Miasta Dawidowego, Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno i ujrzawszy króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed Panem: wtedy wzgardziła nim w sercu. ¹⁷Przyniesioną więc Arkę Pańską ustawiono na przeznaczonym na to miejscu w środku namiotu, który rozpiął dla niej Dawid, po czym Dawid złożył przed Panem całopalenia i ofiary biesiadne. ¹⁸Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar biesiadnych, pobłogosławił lud w imieniu Pana Zastępów. ¹⁹Dokonał potem podziału między cały naród, między cały tłum Izraela, między mężczyzn i kobiety: dla każdego po jednym bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z roźdzynkami. Potem wszyscy ludzie udali się do swych domów. ²⁰Wrócił Dawid, aby wnieść błogosławieństwo do swego domu. Wysłała ku niemu Mikal, córka Saula, i powiedziała: O, jak to wstawił się dzisiaj król izraelski, który się obnażył na oczach niewolnic sług swoich, tak jak się pokazać może ktoś niepoważny. ²¹Dawid odpowiedział Mikal: Przed Panem, który wybrał mnie zamiast ojca twego i całej twojej rodziny i ustanowił mnie wodzem ludu Pańskiego, Izraela, przed Panem będę tańczył. ²²I upokorzę się jeszcze bardziej niż tym razem. Choćbym miał się stać małym w moich oczach, to u niewolnic, o których mówisz, sławę bym jeszcze zyskał. ²³Mikal, córka Saula, była bezdzietna aż do czasu swej śmierci.

2Sm 7,1-3

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan poskromił dookoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni

wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie?

2Sm 7,4-17

⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkalem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedem Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida.

2Sm 7,6n

⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkalem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi.

Rdz 11,1-9

¹Mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa. ²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Bądźmy, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wieżchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi.

1Krl 5,15-7,51

¹⁵Hiram, król Tyru, posłał do Salomona swoje sługi, bo dowiedział się, że namaszczono go na króla w miejsce jego ojca, a Hiram był stale w przyjaźni z Dawidem. ¹⁶Wtedy Salomon przesłał Hiramowi takie słowa: ¹⁷Wiesz, że Dawid, mój ojciec, nie mógł zbudować świątyni imieniu Pana, Boga swego, z powodu wojen, jakimi go dokoła otoczyli [wrogowie], dopóki Pan nie położył ich pod jego stopy. ¹⁸A teraz Pan, Bóg mój, obdarzył mnie zewsząd pokojem. Nie ma przeciwnika ani też złego wydarzenia. ¹⁹Wobec tego zamierzam budować świątynię imieniu Pana, Boga mego, stosownie do tego, co Pan rzekł Dawidowi, memu ojcu: Twój syn, którego ci dam jako następcę na twoim tronie, on właśnie będzie budował świątynię dla mego imienia. ²⁰Teraz więc każ naścinać mi cedrów z Libanu. A moi słudzy niech będą razem z twoimi sługami. Dam ci zapłatę dla twoich sług, jakiej tylko zażadasz, bo wiesz, że nie mamy ludzi tak umiejących

ciąć drzewa jak Sydończycy. ²¹Gdy Hiram usłyszał słowa Salomona, ucieszył się bardzo i rzekł: Niech będzie dziś błogosławiony Pan, który Dawidowi dał mądrego syna, [by władał] tym wielkim ludem. ²²Następnie Hiram przesłał Salomonowi te słowa: Wysłuchałem tego, co mi przesłałeś. Ja spełnię wszystkie twoje życzenia co do drewna cedrowego i co do drewna cyprysowego. ²³Słudzy moi sprowadzają je z Libanu do morza, a ja zestawię je na morzu w tratwy i przeciągnę je na to miejsce, które mi wskażesz. Tam każę je rozładować, a ty je weźmiesz i spełnisz moje życzenie, aby mój dwór zaopatrzyć w żywność. ²⁴Tak Hiram dostarczał Salomonowi drewna cedrowego i drewna cyprysowego, ile tylko ten potrzebował. ²⁵Salomon zaś dawał Hiramowi na wyżywienie jego dworu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy i dwadzieścia tysięcy bat tłoczonych oliwy. Co roku Salomon dawał to Hiramowi. ²⁶Pan bowiem obdarzył Salomona mądrością, tak jak mu przyrzekł. Utrwaliła się zatem przyjaźń między Hiramem a Salomonem, gdyż zawarli ze sobą przymierze. ²⁷Król Salomon wziął robotników pracujących przymusowo z całego Izraela. Było takich robotników trzydzieści tysięcy. ²⁸Wyśłał ich do Libanu co miesiąc po dziesięć tysięcy na zmianę: miesiąc byli w Libanie, a dwa miesiące w domu. Nadzorcą robotników pracujących przymusowo był Adoniram. ²⁹Salomon miał też siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy. ³⁰Ponadto Salomon miał, prócz wyższych urzędników zarządzających pracami, trzy tysiące trzystu nadzorujących lud wykonujący pracę. ³¹Król polecił im, aby kazali wydobywać wielkie kamienie, wyborowe i ciosane, na założenie fundamentów budowli. ³²Murarze więc Salomona i murarze Hiramów wraz z Gilitami ciosali i przygotowywali drewno i kamienie na budowę świątyni. **[6]** ¹W roku czterysta osiemdziesiątym po wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej, w miesiącu Ziw, to jest drugim, czwartego roku panowania Salomona nad Izraelem, rozpoczął on budowę domu dla Pana. ²Dom, który Salomon zbudował dla Pana, miał sześćdziesiąt łokci długości, dwadzieścia szerokości i trzydzieści wysokości. ³Sień zaś przed główną budowlą świątyni miała dwadzieścia łokci długości, stosownie do szerokości świątyni, i dziesięć łokci szerokości, w kierunku długości świątyni. ⁴Świątynię zaopatrzył w okna o zakratowanych wnękach. ⁵Na murze świątyni dokoła poprowadził nadbudowę z pięter wzdłuż murów świątyni wokół głównej budowli i sanktuarium oraz zrobił dokoła boczne pomieszczenia. ⁶Piętro dolne – szerokości pięciu łokci, średnie – szerokości sześciu łokci, a trzecie – szerokości siedmiu łokci, gdyż zaopatrzył dom na zewnątrz w skarpy dokoła, aby pomieszczeń bocznych nie podtrzymywały mury świątyni. ⁷Dom zaś przy wznoszeniu go został zbudowany z kamieni, których po wydobyciu już nie obrabiano. Dlatego nie słyszano w domu, przy jego budowie, ani młota, ani siekiery, ani żadnego narzędzia żelaznego. ⁸Drzwi do średniego pomieszczenia bocznego były przy prawym skrzydle domu, przez które po krętych schodach wstępowano do średniego, a ze średniego do trzeciego. ⁹Tak więc zbudował tę świątynię i wykańczając, opatrzył ją wklęsłym stropem cedrowym. ¹⁰Nadbudowę wznosił nad całą świątynią na pięć łokci wysoko i połączył ze świątynią drewnem cedrowym. ¹¹Potem Pan skierował do Salomona te słowa: ¹²Jeżeli będziesz postępował według moich praw i wypełniał moje nakazy oraz przestrzegał wszystkich moich poleceń, postępując według nich, to wypełnię na tobie moją obietnicę daną Dawidowi, twemu ojcu, i w świątyni tej, którą Mi budujesz, ¹³zamieszkać pośród Izraelitów i nie opuszczę mego ludu izraelskiego. ¹⁴A oto tak zbudował Salomon i wykończył tę świątynię. ¹⁵Mury domu obłożył wewnątrz deskami cedrowymi od podłogi domu aż do belek sufitu, wnętrze pokrył drewnem, a podłogę świątyni wyłożył deskami cyprysowymi. ¹⁶Ponadto od tylnej strony świątyni zbudował z desek cedrowych od podłogi aż do belek [ścianę na] dwadzieścia łokci, aby oddzielić od świątyni sanktuarium, to jest Miejsce Najświętsze. ¹⁷Czterdzieści łokci długości miała świątynia przed [sanktuarium]. ¹⁸Cedrowe wnętrza świątyni zdobyli rzeźby rozchylonych kielichów kwiatowych i girlandy kwiecia. Wszystko było cedrowe. Kamienia nie było widać. ¹⁹Sanktuarium urządził wewnątrz, w środku budowli, by tam umieścić Arkę Przymierza Pańskiego. ²⁰Sanktuarium było dwadzieścia łokci długie, dwadzieścia łokci szerokie i dwadzieścia łokci wysokie. Wyłożył je czystym złotem. Wyłożył też ołtarz cedrowy. ²¹Wnętrze świątyni Salomon wyłożył również czystym złotem i założył złote łańcuchy przed sanktuarium, które wyłożył złotem. ²²Tak więc pokrył złotem całą świątynię, dokładnie całą świątynię, i również pokrył złotem cały ołtarz, który był przed sanktuarium. ²³W sanktuarium wykonał dwa cheruby dziesięciolokciowej wysokości z drewna oliwkowego. ²⁴Jedno skrzydło cheruba miało pięć łokci i drugie skrzydło cheruba miało też pięć łokci. Więc od końca do końca jego skrzydeł było dziesięć łokci. ²⁵Drugi cherub miał ten sam rozmiar dziesięciu łokci, i obydwa cheruby miały takie same kształty. ²⁶Wysokość jednego i drugiego cheruba wynosiła dziesięć łokci. ²⁷Gdy umieścił te cheruby w głębi wnętrza świątyni, to rozpościerały swe skrzydła tak, że skrzydło jednego dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego cheruba dotykało drugiej ściany. Skrzydła zaś ich skierowane do środka świątyni dotykały się wzajemnie. ²⁸Cheruby te pokrył złotem. ²⁹Ponadto na wszystkich ścianach świątyni dokoła wyrzył jako płaskorzeźby podobizny cherubów i palm oraz girlandy kwiatów, wewnątrz i na zewnątrz. ³⁰Podłogę świątyni również pokrył złotem, wewnątrz i na zewnątrz. ³¹Wejście zaś do sanktuarium zaopatrzył w podwoje z drewna oliwkowego. A filary były pięciokątne. ³²Na tych zaś podwojach z drewna oliwkowego też wyrzeźbił podobizny cherubów, palm i girlandy kwiatów oraz pokrył złotem i obił nim owe cheruby i palmy. ³³Również wejście do świątyni zaopatrzył w czworokątne odrzwia z drewna oliwkowego ³⁴i podwojnie

drzwi z drewna cyprysowego. Dwie obracające się deski tworzyły jedno skrzydło, i dwie obracające się deski – drugie.³⁵ Na nich wyrzeźbił cheruby, palmy, girlandy kwiatów oraz pokrył te płaskorzeźby cienkim złotem.³⁶ Ponadto obudował dziedzińiec wewnętrzny trzema rzędami ciosowych kamieni i rzędem ociosanych belek cedrowych.³⁷ Fundament domu Pańskiego został założony w miesiącu Ziw roku czwartego.³⁸ W roku zaś jedenastym, w miesiącu Bul, który jest ósmy, ukończył świątynię we wszystkich szczegółach i z całym jej urządzeniem. A więc budował ją siedem lat. 7¹ Salomon zbudował też i sobie pałac. Trzydzieści lat upłynęło, zanim wykończył cały swój pałac.² Zbudował również Dom Lasu Libanu, sto łokci długi, pięćdziesiąt łokci szeroki i trzydzieści łokci wysoki, na trzech rzędach słupów cedrowych z ociosanymi belkami cedrowymi na tych słupach³ i nakryty też drewnem cedrowym ponad bocznymi pomieszczeniami, które były na tych czterdziestu pięciu słupach, po piętnaście w każdym rzędzie.⁴ Wnęki okienne także były w trzech rzędach: okno nad oknem, o trzy kroki.⁵ Wszystkie otwory i okna były czworokątne: każde okno było naprzeciw okna, w trzech rzędach okien.⁶ Uczynił też sienie ze słupami, długą na pięćdziesiąt łokci i na trzydzieści łokci szeroką. Była ona przed nimi, a słupy były z okapem.⁷ Ponadto urządził salę tronową, w której sądził, salę sądową obłożoną drewnem cedrowym od podłogi aż do sufitu.⁸ A jego pałac, w którym mieszkał, tak samo wykonany, był za domem z salą, na innym dziedzińcu. Wybudował też pałac, podobny do tej sali, dla córki faraona, którą poślubił.⁹ Wszystko to od wewnątrz i od zewnątrz, od fundamentu do wsparcia pułapu, łącznie z wielkim dziedzińcem, było z kamieni wyborowych, ciosanych według miary i rżniętych piłą.¹⁰ Podmurówka była z kamieni wyborowych, kamieni wielkich na dziesięć i osiem łokci.¹¹ A nad nią kamienie wyborowe, według miary ciosane, i budulec cedrowy.¹² Również wielki dziedzińiec miał dokoła trzy rzędy kamieni ciosanych i rząd ciosanych belek cedrowych, tak samo jak wewnętrzny dziedzińiec świątyni Pana oraz sienie świątyni.¹³ Król Salomon polecił sprowadzić z Tyru Hiram.¹⁴ Był on synem wdowy z pokolenia Neftalego. Ojciec zaś jego był brązownikiem pochodzącym z Tyru. Był on pełen mądrości, rozsądku i zręczności w wykonywaniu wszelkich wyrobów z brązu. Przybył więc do króla Salomona i wykonał zleczone przez niego prace.¹⁵ A zatem odlał dwie kolumny z brązu. Jedna kolumna miała osiemnaście łokci wysokości, a dwanaście łokci obwodu, [tyleż] i druga kolumna.¹⁶ Następnie wykonał dwie głowice na szczycie tych kolumn, ulane z brązu. Pięć łokci wynosiła wysokość głowicy jednej i pięć łokci wysokość głowicy drugiej.¹⁷ Sploty na wzór sieci lub też misternie wykonane ogniwa roboty łańcuchowej znajdowały się na głowicach będących na szczycie kolumn: sploty na jednej i na drugiej głowicy.¹⁸ Wykonał też jabłka granatu: dwa rzędy dokoła każdego splotu, aby okrywały te głowice umieszczone na szczycie. Tak samo zrobił na drugiej głowicy.¹⁹ Głowice, będące na szczycie tych kolumn w sieni, miały kształt lilii wielkości czterech łokci.²⁰ Ponadto głowice na obydwu kolumnach, zarówno ponad spojeniami na tle splotów, jak i tuż przy nich, miały dokoła dwieście jabłek granatu na jednej głowicy i tak samo na drugiej głowicy.²¹ Kolumny te postawił przy sieni głównej budowli. Kolumnie postawionej po prawej stronie nadał imię Jakin, a kolumnie postawionej po lewej stronie nadał imię Boaz.²² A na wierzchu tych kolumn były rzeźby w kształcie lilii. Tak została ukończona robota nad tymi kolumnami.²³ Następnie sporządził odlew „morza” o średnicy dziesięciu łokci, okrągłego, o wysokości pięciu łokci i o obwodzie trzydziestu łokci.²⁴ Poniżej jego krawędzi opasywały je dokoła rozchylone kielichy kwiatowe. Na trzydzieści łokci otaczały „morze” w krąg. W jego odlewie były razem odlane dwa rzędy rozchylonych kielichów kwiatowych.²⁵ Stało ono na dwunastu wołach. Trzy zwracały się ku północy, trzy na zachód, trzy na południe i trzy na wschód. Morze to znajdowało się nad nimi u góry, a wszystkie ich zady [zwracały się] do wewnątrz.²⁶ Grubość jego była na [szerokość] dłoni, a brzeg był wykonany jak brzeg kielicha kwiatu lilii. Jego pojemność wynosiła dwa tysiące bat.²⁷ Zrobił ponadto dziesięć brązowych podstaw. Długość jednej podstawy wynosiła cztery łokcie, szerokość też cztery łokcie, a wysokość trzy łokcie.²⁸ Podstawy te były zrobione tak: miały one ramy i pręty między ramami.²⁹ A na tych prętach między ramami – lwy, woły i cheruby. Poza tym na ramach, zarówno nad, jak i pod lwami i wołami, zwisające girlandy.³⁰ Każda podstawa miała cztery koła z brązu na brązowych osiach. Ponadto ich cztery nogi miały ramiona pod kadzią. Ramiona te odlane były po drugiej stronie girlandy.³¹ Między ramionami miała ona otwór na wysokości łokcia. Okrągły jej otwór był na kształt podstawy na półtora łokcia. Dokoła jej otworu też były płaskorzeźby. Jednakże jej pręty nie były okrągłe, ale czworokątne.³² Cztery koła były pod prętami. Osie kół były [umocowane] przy podstawach. Wysokość koła wynosiła półtora łokcia.³³ Koła były tak zrobione, jak robi się koło do wozu, ale ich osie, dzwona, szprychy oraz piasty były wszystkie odlane.³⁴ Na czterech rogach każdej podstawy były cztery jej ramiona. Ramiona z podstawą tworzyły całość.³⁵ Na wierzchu podstawy, dokoła na pół łokcia wysokości było zaokrąglenie. U wierzchu podstawy czopy i pręty tworzyły z nią całość.³⁶ Na wszystkich blachach i prętach wyrzył dokoła cheruby, lwy i palmy, a w wolnej przestrzeni girlandy.³⁷ W taki oto sposób wykonał dziesięć podstaw z brązu: jednakowy odlew, jednakowy rozmiar i jednakowy kształt wszystkich.³⁸ Zrobił też dziesięć kadzi z brązu. Jedna każda miała pojemność czterdziestu bat. Każda każda miała cztery łokcie i każda z nich była w jednej z dziesięciu podstaw.³⁹ Pięć podstaw umieścił przy skrzydłach świątyni po prawej i pięć przy skrzydłach świątyni po lewej jej stronie. „Morze” zaś umieścił na południowy wschód od prawego skrzydła świątyni.

⁴⁰Hiram zrobił ponadto kadzie, łopatki i kropielnice. Tak Hiram skończył wykonywanie wszystkich prac, jakie miał do wykonania dla króla Salomona w domu Pańskim: ⁴¹dwie kolumny z owalnymi głowicami na szczycie tych dwóch kolumn, następnie dwie siatki do pokrycia dwóch owalnych głowic na szczycie tych kolumn; ⁴²dalej, czterysta jabłek granatu na obydwu siatkach, po dwa rzędy jabłek granatu na każdej siatce; ⁴³następnie dziesięć podstaw i tyleż kadzi na tych podstawach; ⁴⁴również jedno morze z dwunastoma pod nim wołami, ⁴⁵a także kotły, łopatki i kropielnice. Wszystkie sprzęty, które Hiram zrobił królowi Salomonowi do świątyni Pańskiej, były z brązu polerowanego. ⁴⁶Odlewy te wykonywał w glinie nad Jordanem, między Sukkot i Sarta. ⁴⁷Potem Salomon ustawił wszystkie te sprzęty, bardzo liczne, tak iż wagi brązu nie można było obliczyć. ⁴⁸Ponadto Salomon sporządził wszystkie sprzęty do świątyni Pana. A mianowicie: złoty ołtarz, złoty stół na chleby pokładne, ⁴⁹pięć świeczników z czystego złota przed sanktuarium po prawej i pięć po lewej stronie, kwiaty, lampy, szczytce ze złota, ⁵⁰czarki, nożyce do oczyszczania lamp, kropielnice, czasze i popielnice z czystego złota, a także złote zawiasy przy drzwiach do wewnętrznej komnaty sanktuarium i przy drzwiach głównej budowli. ⁵¹Tak ukończono całą pracę, której król Salomon dokonał w świątyni Pana. Salomon wniósł i umieścił w skarbcu świątyni Pańskiej święte dary ofiarowane przez swego ojca, Dawida: srebro, złoto i sprzęty.

1Krl 8,1-9

¹Wtedy też Salomon zwołał starszyznę Izraela, wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, aby zgromadzili się przy królu Salomonie w Jeruzolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu. ²Zebrał się więc u króla Salomona wszyscy Izraelici w miesiącu Etanim, na Święto [Namiotów] przypadające w siódmym miesiącu. ³Kiedy przyszła cała starszyzna Izraela, kapłani wzięli arkę ⁴i przenieśli Arkę Pańską, Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w namiocie. Przenieśli je kapłani oraz lewici. ⁵A król Salomon i cała społeczność Izraela, zgromadzona przy nim, przed arką składali wraz z nim na ofiarę owce i woły, których nie rachowano i nie obliczano z powodu wielkiej ich liczby. ⁶Następnie kapłani wprowadzili Arkę Przymierza Pańskiego na jej miejsce do sanktuarium świątyni, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów, ⁷gdyż cheruby miały tak rozpostarte skrzydła nad miejscem arki, że okrywały arkę i jej drążki z wierzchu. ⁸Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej.

1Krl 8,10-13

⁸Drążki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z zewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwała Pańska napelniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc:

1Krl 8,16-21

¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ¹⁵Potem rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który to, co zapowiedział swymi ustami memu ojcu, Dawidowi, też własnoręcznie wypełnił, mówiąc: ¹⁶Od tego dnia, w którym wyprowadziłem mój lud, Izraela, z Egiptu, nie wybrałem ze wszystkich pokoleń Izraelskich miasta celem wybudowania [w nim] świątyni, by imię moje w niej przebywało. Ale wybrałem sobie Jeruzolimę, aby tam było moje imię, i obrałem Dawida, aby był nad moim ludem, Izraelem. ¹⁷Dawid zaś, mój ojciec, powziął zamiar zbudowania domu dla imienia Pana, Boga Izraela. ¹⁸Wówczas Pan rzekł memu ojcu, Dawidowi: Dobrze postąpiłeś, że powziąłeś zamiar zbudowania domu dla mego imienia, bo wypłynęło to z twego serca. ¹⁹Jednak nie ty będziesz budować tę świątynię, ale twój rodzony syn. On zbuduje dom dla mego imienia. ²⁰Pan wypełnił właśnie to, co obiecał, bo nastąpiłem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie izraelskim, jak zapowiedział Pan, oraz zbudowałem dom dla imienia Pana, Boga Izraela. ²¹A w nim urządziłem miejsce dla arki, w której jest przymierze Pana zawarte z naszymi przodkami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej. ²²Następnie Salomon stanął przed ołtarzem Pańskim wobec całego zgromadzenia izraelskiego i wyciągnąwszy ręce do nieba, rzekł: ²³O Panie, Boże Izraela! Nie ma

takiego Boga jak Ty, ani w górze na niebie, ani w dole na ziemi, tak dochowującego przymierza i łaski względem Twoich sług, którzy czczą Cię z całego serca,

1Krl 8,27

²⁵Więc i teraz, o Panie, Boże Izraela, dotrzyмай słowa danego Twemu słudze, memu ojcu, Dawidowi, jak mu przyrzekłeś, mówiąc: Nie będzie ci odjęty sprzed mego oblicza mąż zasiadający na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie strzec będą swej drogi, postępując wobec Mnie tak, jak ty wobec Mnie postępowałeś. ²⁶Więc i teraz niech się sprawdzi, proszę Cię, Panie, Boże Izraela, Twoje słowo, które dałeś Twemu słudze, ojcu memu, Dawidowi. ²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa znosi przed Tobie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą znosi Twój sługa na tym miejscu.

1Krl 8,29

²⁷Czy jednak naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Przecież niebo i niebiosa najwyższe nie mogą Cię objąć, a tym mniej ta świątynia, którą zbudowałem. ²⁸Zważ więc na modlitwę Twego sługi i jego błaganie, o Panie, Boże mój, i wysłuchaj tego wołania i tej modlitwy, którą dziś Twój sługa znosi przed Tobie. ²⁹Niech w nocy i w dzień Twoje oczy będą otwarte na tę świątynię, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię – tak, aby wysłuchać modlitwę, którą znosi Twój sługa na tym miejscu. ³⁰Dlatego wysłuchaj błaganie sługi Twego i Twojego ludu, Izraela, ilekroć modlić się będzie na tym miejscu. Ty zaś wysłuchaj w miejscu Twego przebywania – w niebie. Nie tylko wysłuchaj, ale też i przebac! ³¹Kiedy ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, później zaś wezwie go do przysięgi, a on przyjdzie do przysięgi wobec Twego ołtarza w tej świątyni,

Wj 25,40

³⁸Szczypce też i naczynia na knoty uczynisz z czystego złota. ³⁹Z talentu szczyrego złota należy wykonać świecznik i wszystkie przybory należące do niego. ⁴⁰Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki ukazano ci na górze.

2Krl 18,4

²W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dzie-
więć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. ³Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. ⁴On to usunął wyżyny, potrzaskał stele, wyciął aszery i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelici składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan. ⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przyłgął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi.

2Krn 29-31

¹Ezechiasz objął rządy, mając dwadzieścia pięć lat, a panował dwadzieścia dzie-
więć lat w Jerozolimie. Jego matka, córka Zachariasza, miała na imię Abbijja. ²Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pańskich, zupełnie tak, jak jego przodek, Dawid. ³On to w pierwszym roku swego panowania, w miesiącu pierwszym otworzył bramy domu Pańskiego i naprawił je. ⁴Wprowadził kapłanów i lewitów i zgromadził ich na dziedzińcu wschodnim. ⁵Potem im rzekł: Posłuchajcie mnie, lewici! Teraz oczyście siebie i oczyście dom Pana, Boga ojców waszych. Usunąć to, co nieczyste, z Miejsca Świętego. ⁶Albowiem sprzeniewie-
rzyli się nasi przodkowie i czynili to, co jest złe w oczach Pana, Boga naszego, opuścili Go i odwrócili oblicze od przybytku Pańskiego, a tyłem do niego się obrócili. ⁷Zamknęli bramy przedsionka i pogasili lampy, nie składali w świątyni ofiar kadzielnych ani całopałów Bogu Izraela. ⁸Dlatego spadł gniew Pana na Judę i na Jerozolimę. I uczynił On ich postrachem, przedmiotem zdumienia i drwin, jak to sami widzieliście na własne oczy. ⁹Oto dlaczego nasi przodkowie padali od miecza, a synowie nasi, nasze córki i nasze żony są w niewoli. ¹⁰Teraz no-
szę w sercu zamiar zawarcia przymierza z Panem, Bogiem Izraela, aby odwrócił od nas zapalczywość swego gniewu. ¹¹Synowie moi, nie bądźcie teraz niedbali, bo wybrał was Pan, abyście stali przed Jego obliczem, przedmiotem służby. Macie być Jego sługami i składać Mu ofiary kadzielne. ¹²Powstali wtedy lewici: Machat, syn Amasaja, i Joel, syn Azariasza, z synów Kehata, a z synów Merariego: Kisz, syn Abdiego, i Azariasz, syn Jalleleela; z Gerszonitów zaś: Joach, syn Zimmy,

i Eden, syn Joacha. ¹³A z synów Elisafana: Szimri i Jejel; z synów Asafa: Zachariasz i Mattaniasz. ¹⁴Z synów zaś Hemana: Jechiel i Szimei; z synów Jedutuna: Szemajasz i Uzzjel. ¹⁵Zebrałi oni swych braci i oczyścili się, a później, na rozkaz króla, według przepisów Pana, wkroczyli, by oczyścić dom Pański. ¹⁶Weszli także kapłani do wnętrza domu Pańskiego, aby je oczyścić. Cokolwiek nieczystego znaleźli w świątyni Pańskiej, wszystko wyrzucali na dziedzińiec domu Pańskiego. Następnie brali to lewici, wynosili na zewnątrz i wrzucali do potoku Cedron. ¹⁷Zaczęli oczyszczanie w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a w dniu ósmym tego miesiąca weszli do przedsionka Pańskiego. Dokonywali oczyszczenia domu Pańskiego przez osiem dni. W szesnastym zaś dniu pierwszego miesiąca zakończyli. ¹⁸Udali się następnie do samego króla Ezechiasza i oznajmi-
li: Oczyściliśmy cały dom Pański: ołtarz całopalenia i wszystkie jego sprzęty, stół na chleby pokładne i wszystkie jego przybory. ¹⁹Wszystkie też sprzęty, które zbezcześcił król Achaz w czasie swego panowania, gdy się sprzeniewierzył, na nowo ustawiliśmy i poświęcili. Oto one są przed ołtarzem Pańskim. ²⁰Nazajutrz rankiem wstał król Ezechiasz, zebrał naczelników miasta i poszedł do domu Pańskiego. ²¹Przyprowadzono wówczas siedem młodych cielców, siedem baranów, siedem jagniąt i siedem kozłów na ofiarę przebłągalną za królestwo, za świątynię i za Judę. Następnie polecił kapłanom, synom Aarona, by złożyli całopalenia na ołtarzu Pańskim. ²²Zabito te cielce, a kapłani wzięli z nich krew i pokropili ołtarz. Następnie, zabiwszy barany, pokropili krwią ołtarz. Zabili jagnięta i skropili krwią ołtarz. ²³Przyprowadzili potem kozły, przeznaczone na ofiarę za grzech, przed króla i zgromadzenie, aby położyli na nie ręce. ²⁴Potem kapłani je zabili, a ich krew wylali na ołtarz jako ofiarę przebłągalną na zadoc-
uczynienie za całego Izraela, albowiem król nakazał całopalenie i przebłągalną ofiarę za całego Izraela. ²⁵Postawił też lewitów w domu Pańskim z cymbalami, harfami i cytrami, według polecenia Dawida i Gada, „Widzącego” królewskie-
go, oraz proroka Natana, rozkaz bowiem pochodził od Pana za pośrednictwem Jego proroków. ²⁶Stanęli więc lewici z instrumentami Dawida, a kapłani z trą-
bami. ²⁷Wtedy rozkazał Ezechiasz złożyć na ołtarzu całopalną ofiarę, a skoro rozpoczęło się całopalenie, zaczęto śpiewać pieśń [ku czci] Pana przy wtręze trąb i instrumentów króla izraelskiego, Dawida. ²⁸Całe zgromadzenie oddało pokłon, a pieśń rozbrzmiewała i trąby grały. Wszystko to trwało aż do końca ofiary całopalnej. ²⁹Gdy zakończono całopalenia, król i wszyscy, którzy byli przy nim, upadli ze czcią na kolana i oddali pokłon. ³⁰Król Ezechiasz i naczelnicy rozkazali lewitom wysławiać Pana słowami Dawida i „Widzącego” Asafa. Oni zaś wysławiali aż do radosnego uniesienia, padali na kolana i oddawali pok-
łon. ³¹W końcu przemówił Ezechiasz: Teraz podjęliście czynności kapłańskie dla Pana. Przystąpcie i przynoscie ofiary krwawe i dziękczynne do świątyni Pań-
skiej. Wnosilo więc zgromadzenie ofiary krwawe i dziękczynne, a każdy, kto pragnął, składał również ofiary całopalenia. ³²Liczba zaś całopałów, które przy-
nieśli do świątyni, była następująca: cielców siedemdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwieście. Wszystko to na ofiarę całopalną dla Pana. ³³Jako święte dary złożono: cielców sześćset, a owiec trzy tysiące. ³⁴Za mało jednakże było kapłanów i nie zdołali obdrzeć ze skóry wszystkich ofiar całopalnych. Wsparli ich więc bra-
cia ich, lewici, aż do zakończenia pracy, aż się kapłani oczyścili. Lewici bowiem byli gorliwsi w oczyszczaniu się niż kapłani. ³⁵Obfite także całopalenie złożono oprócz tłuszczu ofiar biesiadnych i oprócz ofiar płynnych. Tak to wznowiona
została służba Boża w świątyni Pańskiej. ³⁶Uradował się wówczas Ezechiasz i cały lud, że Bóg takim duchem natchnął lud, sprawa bowiem została szybko przepro-
wadzona. [30] ¹Ezechiasz wysłał posłów do całego Izraela i Judy, a do Efraima i Manasses napisał także listy, żeby przybyli do świątyni Pańskiej w Jerozolimie, aby odprawić Paschę ku czci Pana, Boga Izraela. ²Król i jego naczelnicy, i całe zgromadzenie w Jerozolimie postanowili obchodzić Paschę w drugim miesiącu, ³ponieważ nie mogli obchodzić jej we właściwym czasie, gdyż kapłani jeszcze się nie oczyścili w dostatecznej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. ⁴Sprawę tę uznał za słuszną król i całe zgromadzenie. ⁵Postanowili więc ogłosić to w całym Izraelu od Beer-Szeby aż do Dan, żeby przybyli obchodzić w Jerozolimie Paschę Pana, Boga Izraela; od dawna bowiem nie obchodzono jej tak, jak było przepisane. ⁶Rozeszli się więc gońcy z listami od króla i jego przywódców po całej [ziemi] Izraela i Judy, zgodnie z królewskim rozkazem, ogłaszając: Synowie Izraela, powróćcie do Pana, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela, aby i On powrócił łaskawie do tych, którzy ocaleli, uykając z rąk królów asyryjskich. ⁷Nie bądźcie podobni do waszych ojców i braci, którzy wykroczyli przeciw Panu, Bogu ich ojców, za co wydał On ich na zniszczenie, jak to sami widzicie. ⁸A teraz nie czynicie twardego waszego karku jak wasi ojcowie, podajcie rękę Panu i pójście do Jego przybytku, który poświęcił na wieki. Służcie Bogu waszemu, Panu, a odwróci od was zapalczywość swego gniewu. ⁹Jeśli bowiem wrócić do Pana, wasi bracia i synowie doznają miłosierdzia u tych, którzy ich uprowadzili, i wrócą do tej ziemi, bo łaskawy i miłosierny jest Pan, Bóg wasz, i nie odwróci od was oblicza, byleście tylko wrócili do Niego. ¹⁰Gońcy szli od miasta do miasta w kraju Efraima i Manasses, aż do Zabulona, lecz wysławiano się i drwiono z nich. ¹¹Jedynie niektórzy mężowie z pokolenia Asera, Manasses i Zabulona upoko-
rzyli się i przyszli do Jerozolimy. ¹²Natomiast wśród [pokolenia] Judy ręka Boża podziała, składając ich serce, tak że wypełnili jednomyślnie rozkaz króla i naczelników, zgodnie ze słowem Pańskim. ¹³I tak zebrał się w Jerozolimie wielki tłum ludu, aby obchodzić w drugim miesiącu Święto Przaśników. Zgromadzenie to było bardzo liczne. ¹⁴Powstali wtedy i usunęli ołtarze, które były w Je-

rozolimie. Wyrzucili wszystkie ołtarze kadzenia i wrzucili do potoku Cedron.¹⁵ Ofiarowali potem paschę czternastego dnia miesiąca drugiego. Zawstydzeni kapłani i lewici oczyszczali się i mogli wnosić całopalenia do świątyni Pańskiej.¹⁶ Stali też na swoich miejscach według swego urzędu i według Prawa Mojżesza, męża Bożego. Kapłani wylewali krew, którą brali z rąk lewitów.¹⁷ Ponieważ wielu ze zgromadzenia jeszcze się nie oczyściło, dlatego lewici sami składali w ofierze baranki paschalne za tych wszystkich, którzy nie byli czysti, aby móc je poświęcić Panu.¹⁸ Wielka bowiem część narodu, zwłaszcza wielu z pokolenia Efraima, Manassesa, Issachara i Zabulona, nie oczyściła się, jedli bowiem baranka paschalnego niezgodnie z przepisami. Modlił się wówczas za nich Ezechiasz tymi słowami: Panie, w dobroci swej racz przebaczyć¹⁹ tym wszystkim, którzy szczerym sercem szukali Pana, Boga swych ojców, choć nie odznaczyli się czystością wymaganą do [spożywania] rzeczy świętych.²⁰ Wówczas Pan wysłuchał Ezechiasza i przebaczył ludowi.²¹ Izraelici, którzy znaleźli się w Jeruzolimie, obchodzili Święto Przańników przez siedem dni, wśród wielkiej radości, a kapłani i lewici codziennie wysławiali Pana śpiewem przy wtrórze głośnych instrumentów.²² Wtedy Ezechiasz przemówił do serca wszystkich lewitów, którzy wykazywali dobre zrozumienie spraw Pańskich. W ten sposób w siedem dni ukończono uroczystość, składając ofiary biesiadne i wysławiając Pana, Boga swych ojców.²³ Następnie całe zgromadzenie postanowiło świętować jeszcze siedem dni i tak spędzono jeszcze siedem dni wśród radości.²⁴ Król bowiem judzki, Ezechiasz, ofiarował zgromadzeniu tysiąc cielców i siedem tysięcy owiec, a naczelnicy ofiarowali zgromadzeniu tysiąc młodych cielców i dziesięć tysięcy owiec. Kapłani zaś oczyścili się w ogromnej liczbie.²⁵ Całe zgromadzenie Judy, kapłani i lewici oraz całe zgromadzenie przybyłych z Izraela, dalej przybyłszy z kraju oraz ci, którzy przebywali w Judzie – pełni byli radości.²⁶ W Jeruzolimie zapanowała radość tak wielka, jakiej nie było w Jeruzolimie od czasów Salomona, syna Dawida, króla izraelskiego.²⁷ Na koniec powstał kapłan, aby błogosławić lud. Ich głos został wysłuchany, a modlitwa ich doszła do Jego świętego mieszkania – do nieba. **[31]** Kiedy to wszystko się zakończyło, wszyscy Izraelici, którzy tam byli, udali się do miast Judy i zniszczyli stele, połamali aszery, znieśli całkowicie wyżyny i ołtarze w całej ziemi Judy i Beniamina, Efraima i Manassesa. Potem powrócili wszyscy Izraelici do swych miast, każdy do swej posiadłości.² Ezechiasz przywrócił zmiany kapłanów i lewitów: w każdej z ich zmian, odpowiednio do służby kapłanów i lewitów, do składania całopaleń i ofiar biesiadnych, aby pełnili służbę i śpiewali pieśni dziękczynne i pochwalne w bramach obozu Pańskiego.³ Część majątku królewskiego przeznaczono na ofiary całopalne, a mianowicie na całopalenia poranne i wieczorne, na całopalenia w szabat, w dni nowiu księżyca i w uroczystości, tak jak to jest przepisane w Prawie Pańskim.⁴ Rozkazał też ludowi, mieszkańcom Jeruzolimy, aby oddawali część należną kapłanom i lewitom, tak aby mogli oni wytrwać w Prawie Pańskim.⁵ Skoro tylko rozszedł się ten rozkaz, ofiarowali Izraelici pierwociny zboża, moszczu, oliwy i miodu oraz wszelkich ziemiopłodów i przynieśli obfite dziesięciny ze wszystkiego.⁶ Izraelici i potomkowie Judy, którzy mieszkali w miastach judzkich, dostarczyli dziesięcinę z większego i drobnego bydła oraz dziesięcinę z darów poświęconych Panu, ich Bogu. Składali to wszystko na stosy.⁷ Trzeciego miesiąca rozpoczęli układanie tych stosów, a w miesiącu siódmym zakończyli.⁸ Przyszedł potem Ezechiasz ze swymi naczelnikami i zobaczywszy stosy, błogosławili Pana i Jego lud, Izraela.⁹ Pytał wówczas Ezechiasz kapłanów i lewitów w sprawie tych stosów.¹⁰ Odpowiedział mu wówczas Azariasz, arcykapłan z rodu Sadoka: Gdy zaczęto wnosić tę świętą daninę do domu Pańskiego, najedliśmy się i nasycili, i pozostało jeszcze w obfitości, albowiem Pan pobłogosławił swój lud i dlatego pozostało to mnóstwo rzeczy.¹¹ Rozkazał więc Ezechiasz przygotować składy w domu Pańskim. Gdy je przygotowali,¹² wnieśli tam świętą daninę, to jest dziesięcinę i rzeczy święte. Przełożonym nad nimi został lewita Konaniasz i jego brat, Szimej, jako drugi,¹³ a Jechiel, Azazjasz, Nachat, Asahel, Jerimot, Jozabad, Eliel, Jismakiasz, Machat i Benajasz byli nadzorcami pod kierunkiem Konaniasza i jego brata, Szimejego, zgodnie z poleceniem króla Ezechiasza i zwierzchnika świątyni Bożej – Azariasza.¹⁴ A nadzorcą nad dobrowolnymi ofiarami dla Boga był lewita Kore, syn Jimny, odzwierny [bramy] od wschodu, który przekazywał świętą daninę na rzecz Pana i rzeczy najświętsze.¹⁵ Pod jego władzą byli: Eden, Miniamin, Jeszua, Szemajasz, Amariasz, Szekaniasz, którzy mieszkali w miastach kapłańskich, aby stale rozdzielać należności swym braciom podzielonym na zmiany, od wielkiego aż do małego –¹⁶ poza wpisanymi do rodowodów mężczyznami od trzech lat wzwyż wszystkim, którzy przychodzili do domu Pańskiego, aby zapewnić służbę codzienną, odpowiednio do ich czynności i zmian.¹⁷ Spisu kapłanów dokonywano według ich rodów, lewitów zaś od dwudziestu lat wzwyż, odpowiednio do ich czynności i zmian.¹⁸ Wpisano również ich dzieci, żony, synów i córki do całego zgromadzenia, bo oni byli obowiązani oddać się na stałe rzeczem świętym.¹⁹ Dla synów zaś Aarona, kapłanów mieszkających na obszarze pastwisk ich miast, w każdym miesiącu byli imiennie wyznaczeni mężowie do wydawania części należnej każdemu mężczyźnie spośród kapłanów i każdemu wciągniętemu do rodowych spisów lewitów.²⁰ Takie to rozporządzenia wydał Ezechiasz dla całej ziemi Judy i czynił to, co dobre, słuszne i wierne jest wobec Pana, Boga jego.²¹ We wszelkiej pracy, jaką przedsięwziął w zakresie służby w świątyni Bożej bądź w zakresie Prawa czy przykazań, działał z całego serca, szukając swego Boga, i dlatego mu się szczęściło.

2Krl 23,4-27

⁴Następnie król wydał rozkaz arcykapłanowi Chilkiaszowi, kapłanom drugiego rzędu oraz stróżom progów, aby usunęli ze świątyni Pańskiej wszystkie przedmioty sporządzone dla Baala, Aszery i całego wojska niebieskiego. Kazał je spalić na zewnątrz Jeruzolimy do doliny Cedronu, i spalił ją w dolinie Cedronu, stał na popiół i rzucił popiół jej na groby pospolitego ludu.⁷ Zburzył domy osób uprawiających nierząd sakralny w świątyni Pańskiej, gdzie kobiety przędły zasłony dla Aszery.⁸ Kazał zgromadzić się wszystkim kapłanom z miast Judy i splugawił wyżyny, gdzie ci kapłani składali ofiary – od Geba aż do Beer-Szeby. Zniszczył wyżyny bram, które znajdowały się u wejścia do bramy Jozuego, zarządcy miasta, po lewej stronie, gdzie wchodzi się do bramy miejskiej.⁹ Jednakże kapłanom wyżyn nie wolno było przystępować do ołtarza Pańskiego w Jeruzolimie, wyjąwszy to, że mogli jeść chleby przańne wśród swoich braci.¹⁰ Następnie splugawił Tofet w Dolinie Synów Hinnoma, aby już nikt odąd nie przeprowadzał swego syna lub swojej córki przez ogień na cześć Molocha.¹¹ Kazał usunąć konie, które królowie judzcy poświęcili Słońcu u wejścia do świątyni Pańskiej, blisko mieszkania eunucha Netanmeleka, które było w obrębie podwórca, i spalił w ogniu rydwan słoneczny.¹² Ołtarze zaś na tarasie górnej izby Achaza, które zbudowali królowie Judy, oraz ołtarze, które zbudował Manasses w obydwu dziedzińcach świątyni Pańskiej – król zburzył i stał na proch, a proch z nich wrzucił do doliny Cedronu.¹³ Nadto król splugawił wyżyny, które stały naprzeciw Jeruzolimy, na południe od Góry Zniszczenia, a król Salomon, król izraelski, zbudował dla Aszarty – ohydy Sydończyków, dla Kemosza – ohydy Moabitów, i dla Milkoma – obrzydliwości Ammonitów.¹⁴ Połamał stele i wyciął aszery, a miejsca ich zarzucił kośćmi ludzkimi.¹⁵ Nawet ołtarz będący w Betel – wyżynę utworzoną przez Jeroboama, syna Nebata, który doprowadził Izraela do grzechu – zburzył również ten ołtarz i wyżynę, połuł kamienie, stał na proch, spalił też aszerę.¹⁶ Jozasz rozejrzał się i ujrzał grobowce, które były tam na górze. Poleciał zabrać kości z grobowców i spalił na ołtarzu, aby go splugawić zgodnie z wyrokiem Pańskim obwieszczonym przez męża Bożego, który przepowiedział to, co się dzieje.¹⁷ Zapytał dalej: Co to za pomnik tu widzę? Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: To grobowiec męża Bożego, który przyszedł z Judy i przepowiedział to właśnie, co uczyniłeś z ołtarzem w Betel.¹⁸ On zaś rzekł: Zostawcie go w spokoju! Niech nikt nie rozrzuca jego kości! Pozostawiono więc kości jego nietknięte, razem z kośćmi proroka, który przyszedł z Samarii.¹⁹ Jozasz usunął również wszystkie przybytki wyżyn, które zbudowali królowie Izraela we wszystkich miastach Samarii, aby pobudzić Pana do gniewu. I postąpił z nimi zupełnie tak jak z Betel.²⁰ Wszystkich zaś kapłanów wyżyn, którzy tam byli, złożył w ofierze na ołtarzach i spalił kości ludzkie na nich. Następnie wrócił do Jeruzolimy.²¹ Król wydał całemu ludowi następujący rozkaz: Świętujcie Paschę na cześć Pana, Boga waszego, jak jest napisane w tej księdze przymierza.²² Naprawdę, nie obchodzono takiej Paschy, jak ta, od dni sędziów, którzy rządzili Izraelem, i podczas całego okresu [rządów] królów Izraela i królów Judy.²³ Dopiero w osiemnastym roku panowania króla Jozasza obchodzono taką Paschę na cześć Pana w Jeruzolimie.²⁴ Co więcej, zaklinaczy, wieszczków, posążki domowe bóstw, bożki i wszystkie ohydy, jakie widziało się w kraju Judy i w Jeruzolimie, Jozasz usunął, żeby w czyn zamienić słowa Prawa, spisane w księdze, którą znalazł kapłan Chilkiasz w świątyni Pańskiej.²⁵ Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on.²⁶ Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses.²⁷ I Pan powiedział: Nawet Judę odtrącę od oblicza mego, tak jak odtrąciłem Izraela. Odrzucę to miasto, które wybrałem, Jeruzalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię!

2Krl 25,8-17

⁸W piątym zaś miesiącu, siódmego dnia miesiąca – był to dziewiętnasty rok [panowania] króla babilońskiego, Nabuchodonozora – wkroczył do Jeruzolimy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, sługa króla babilońskiego.⁹ Spalił świątynię Pańską, pałac królewski i wszystkie domy Jeruzolimy – wszystkie wielkie domy spalił.¹⁰ Całe zaś wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło mur dookoła Jeruzolimy.¹¹ Resztę zaś ludności, która pozostała w mieście, i zbiegów, którzy przeszli do króla babilońskiego, oraz pozostały tłum Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, uprowadził na wygnanie.¹² Lecz spośród ubogiej ludności kraju dowódca straży przybocznej pozostawił niektórych do uprawy winnic i roli.¹³ Chaldejczycy połamali kolumny z brązu, które stały w świątyni Pańskiej, podstawy oraz morze z brązu w świątyni Pańskiej, a brąz z nich przeniesli do Babilonu.¹⁴ Zabrali również kotły, łopatki, nożyce do oczyszczania lamp, czasze i wszystkie przedmioty z brązu używane przy sprawowaniu kultu.¹⁵ Dowódca straży przybocznej zabrał także popielnice i kropielnice, złote i srebrne.¹⁶ A brązu z dwóch kolumn, jednego morza i pod-

staw, które Salomon sprawił dla świątyni Pańskiej – z tych wszystkich przedmiotów – niepodobna było zważyć. ¹⁷Osiemnaście łokci wynosiła wysokość jednej kolumny, głowica jej była z brązu, a wysokość głowicy wynosiła pięć łokci. Dookoła głowicy była siatka z jabłkami granatu – wszystko z brązu. Druga kolumna miała takie same [jabłka granatu] nad siatką.

Ezd 3-6

¹Gdy nadszedł siódmy miesiąc – a Izraelici mieszkali już w miastach swoich – wtedy zgromadził się cały lud, jak jeden mąż, w Jeruzolimie. ²A Jozue, syn Josadaka, i bracia jego, kapłani, oraz Zorobabel, syn Szealtiel, i bracia jego przystąpili do zbudowania ołtarza Boga izraelskiego, aby na nim złożyć całopalenia, jak napisano w Prawie Mojżesza, męża Bożego. ³I na dawnym fundamencie wzniesli ołtarz, podczas gdy niebezpieczeństwo groziło im ze strony narodów pogranicznych, i złożyli na nim całopalenia dla Pana, całopalenia poranne i wieczorne. ⁴Potem obchodzili Święto Namiotów według przepisów i składali ofiary codziennie w liczbie wyznaczonej, zgodnie z wymaganą każdego dnia należnością. ⁵Następnie – oprócz całopalenia nieustającego – składali ofiary w szabat, w dni nowiu i we wszystkie święte uroczystości Pańskie oraz zawsze, gdy ktoś dał dobrowolną ofiarę dla Pana. ⁶Od pierwszego dnia miesiąca siódmego zaczęli składać całopalenia Panu – ale fundamenty świątyni Pańskiej nie były jeszcze położone. ⁷Dali więc pieniądze kamieniarzom i cieślom oraz żywności, napoju i oliwy Sydończykom i Tyryjczykom, by sprowadzili drewno cedrowe z Libanu morzem do Jafy na mocy pozwolenia udzielonego im przez Cyrusa, króla perskiego. ⁸A w drugim roku od przybycia ich do domu Bożego w Jeruzolimie, w drugim miesiącu, Zorobabel, syn Szealtiel, i Jozue, syn Josadaka, i szereg ich braci: kapłanów i lewitów oraz wszyscy, którzy wrócili z niewoli do Jeruzolimy, zabrali się do dzieła i powołali lewitów od dwudziestego roku [życia] wzywać do pilnowania pracy około domu Pańskiego. ⁹A Jozue oraz synowie i bracia jego: Kadmiel, Binnuj i Hodawiasz, przystąpili wspólnie do kierowania lewitami wykonującymi pracę około domu Bożego: synami Chenadada, ich synami i braćmi. ¹⁰A gdy budowniczości położyli fundamenty świątyni Pańskiej, wtedy wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewici, synowie Asafa, zymbałami, by zgodnie z rozporządzeniem Dawida, króla izraelskiego, chwalić Pana; ¹¹i zaśpiewali, chwając Pana i dziękując Mu: Dobry On; na wieki trwa Jego łaska dla Izraela. A cały lud podniósł na chwałę Pana krzyk głośny, z powodu położenia fundamentów domu Pańskiego. ¹²Wielu zaś starców spośród kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy dawniej widzieli dom pierwszy, przy kładzeniu fundamentów tego domu, na ich oczach płakało głośno; wielu natomiast z radości wybuchało głośnym krzykiem. ¹³I nie można było odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu, albowiem lud ten podniósł wrzawę tak wielką, że głos ten było słychać z daleka. ¹⁴¹Gdy wrogowie Judy i Beniamina usłyszeli, że wygnańcy budują świątynię dla Pana, Boga Izraela, ²przystąpili do Zorobabela, do Jozuego oraz przedstawicieli rodów i rzekli do nich: Chcemy budować z wami, albowiem czcimy Boga waszego jak wy i Jemu składamy ofiary od czasów Asarhaddona, króla asyryjskiego, który nas tu sprowadził. ³Lecz Zorobabel, Jozue i pozostali naczelnicy rodów izraelskich im odpowiedzieli: Nie wolno nam razem z wami budować domu dla Boga naszego, ale my sami budować będziemy dla Pana, Boga Izraela, jak nam rozkazał Cyrus, król perski. ⁴I oto ludność miejscowa tłumiała zapal Judejczyków i odstraszała ich od budowy, ⁵by zaś udaremnić ich zamiar, przekupywano przeciwko nim radców przez cały czas panowania Cyrusa, króla perskiego, aż do panowania Dariusza, króla perskiego. ⁶Za panowania Kserksesa, na początku jego rządów, napisano oskarżenie przeciwko mieszkańcom Judy i Jeruzolimy. ⁷A za czasów Artakserksesa Biszlam, Mitredat, Tabeel i pozostali towarzysze jego wystosowali pismo do Artakserksesa, króla perskiego; listy tego dokumentu były napisane po aramejsku i ułożony był on po aramejsku. ⁸Komendant Rechum i pisarz Szimszaj napisali do króla Artakserksesa przeciw Jeruzolimie list tej treści: ⁹Komendant Rechum, pisarz Szimszaj i pozostali ich towarzysze: sędziowie, posłowie, pisarze, Persowie, ludzie z Ereku, z Babilonu, z Suzy – to jest Elamicki – ¹⁰i reszta narodów, które uprowadził wielki i dostojny Asnappar i osiedlił je w miastach Samarii i w reszcie krain transeufratejskich, a teraz. ¹¹Oto odpis listu, który oni posłali do niego: Do króla Artakserksesa służy twój, mężowie z Transeufratei. A teraz: ¹²Niech król przyjmie do wiadomości, że Żydzi, którzy od ciebie wyszli i przybyli do nas, do Jeruzolimy, odbudowują to buntownicze i niegodziwe miasto, naprawili mury i fundamenty domów są położone. ¹³Otóż: Niech król przyjmie do wiadomości, że jeżeli to miasto będzie odbudowane, a mury jego naprawione, to oni podatku, daniny ani cła nie uiszczą i to w końcu królom przyniesie szkodę. ¹⁴Otóż: Ponieważ sól pałacu – to nasza sól i nie przystoi nam patrzeć na ograbianie króla, dlatego posyłamy królówi tę wiadomość. ¹⁵Niech poszukają w kronikach twoich przodków, a znajdziesz to i przekonasz się, że to miasto jest miastem buntowniczym, które przynosi królom i prowincjom szkodę, a rozruchy wzniesia się w nim od dawien dawna, dlatego zburzone zostało to miasto. ¹⁶Powiadamy króla, że jeśli to miasto będzie odbudowane, a mury jego będą naprawione, wtedy w Transeufratei nic nie będzie twojego. ¹⁷Król przysłał takie rozstrzygnięcie: Komendantowi Rechumowi, pisarzowi Szimszajowi i pozostałym ich towarzyszom, którzy mieszkają w Samarii i w pozostałych krainach transeufratejskich, pozdrowienie. A teraz: ¹⁸Dokument, który nam przysłaliście,

został przede mną w przekładzie odczytany. ¹⁹Przeze mnie został wydany rozkaz, by szukano. I znaleziono, że to miasto od dawien dawna powstaje przeciwko królom oraz że wzniesione są w nim bunt i rozruchy. ²⁰A królowie potężni panowali nad Jeruzolimą i zarządzili całą Transeufrateą, i odstawiano im podatek, daninę i cło. ²¹Zatem wydajcie zarządzenie, by powstrzymać tych ludzi: to miasto nie ma być odbudowane, dopóki taki rozkaz nie będzie wydany przeze mnie. ²²A strzeżcie się, by nie dopuścić się w tym zaniedbania, żeby nie wzrosła strata na szkodę królów. ²³Wtedy, skoro odpis dokumentu króla Artakserksesa został przeczytany przed komendantem Rechumem, pisarzem Szimszajem i ich towarzyszami, poszli oni pośpiesznie do Żydów w Jeruzolimie, by pod groźbą użycia siły zakazać im dalszej pracy. ²⁴Już kiedyś stanęła praca nad domem Bożym w Jeruzolimie i przerwano ją aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla perskiego. ⁵¹Wtedy Aggeusz i Zachariasz, syn Iddo, prorocy, ogłosili Żydom w Judzie i w Jeruzolimie proroctwo w imieniu Boga Izraela, który nad nimi czuwał. ²Zatem Zorobabel, syn Szealtiel, a Jozue, syn Josadaka, zabrali się do budowy domu Bożego w Jeruzolimie, a z nimi byli prorocy Boga, którzy ich zachęcali. ³Wówczas przyszli do nich Tattenaj, namiestnik Transeufratei, i Sztarboznaj oraz ich towarzysze i tak im powiedzieli: Kto wam kazał dom ten budować i to oszalowanie wykończyć? ⁴Następnie tak ich pytali: Jak się nazywają ludzie, którzy wnoszą tę budowlę? ⁵Ale oko Boga ich czuwało nad starsząną żydowską, tak że ich tamci od budowania nie powstrzymali, aż doszło doniesienie do Dariusza i doręczono im dokumenta w tej sprawie. ⁶Odpis listu, który Tattenaj, namiestnik Transeufratei, i Sztarboznaj oraz towarzysze jego, Persowie w Transeufratei, posłali do króla Dariusza. ⁷Posłali do niego doniesienie, w którym tak było napisane: Królowi Dariuszowi – pełnego szczęścia! ⁸Niech król przyjmie do wiadomości, że udaliśmy się do domu Boga wielkiego w krainie judzkiej. Jest on odbudowywany z kamienia ciosowego i drewnem okładają się ściany. Ta robota jest starannie wykonywana i posuwa się naprzód. ⁹Wtedy zapytaliśmy owych starszych, mówiąc do nich tak: Kto wam kazał dom ten budować i to oszalowanie wykończyć? ¹⁰Również pytaliśmy ich o ich imiona, by cię powiadomić. Toteż podajemy imiona mężów stojących na ich czele. ¹¹I odpowiedzieli nam w sposób następujący: My jesteśmy sługami Boga nieba i ziemi i odbudowujemy dom, który – niegdyś wzniesiony – stał przez wiele lat, a wielki król izraelski zbudował go i wykończył. ¹²Ponieważ jednak przodkowie nasi rozniewiali Boga niebios, wydał ich Chaldejczycyowi Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu. On zburzył ten dom, a lud uprowadził do Babilonu. ¹³Ale w pierwszym roku [panowania] Cyrusa, króla babilońskiego, kazał ten król odbudować ten dom Boży. ¹⁴Również co do złotych i srebrnych sprzętów domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jeruzolimie i przeniósł do świątyni w Babilonie, to król Cyrus wydobyl je ze świątyni w Babilonie i wręczył pewnemu mężowi, imieniem Szeszbasar, którego ustanowił namiestnikiem ¹⁵i któremu rzekł: Weź te sprzęty; idź złożyć je w świątyni w Jeruzolimie, a dom Boży ma być odbudowany na dawnym miejscu. ¹⁶Zatem ów Szeszbasar przyszedł i położył fundamenty domu Bożego w Jeruzolimie. Odtąd aż do dziś buduje się go, lecz jeszcze nie jest on ukończony. ¹⁷A teraz: Jeśli się królowi podoba, niech przeprowadzą poszukiwania w skarbcach królewskich, tamże w Babilonie: czy rzeczywiście został przez króla Cyrusa wydany rozkaz odbudowy tego domu Bożego w Jeruzolimie, a rozstrzygnięcie królewskie w tej sprawie niech nam przysła. ⁶¹Wtedy król Dariusz kazał szukać w babilońskiej bibliotece, w której przechowuje się też skarby. ²I znaleziono w Ekbatanie, twierdzy w prowincji Medii, pewien zwój, w którym tak było napisane: ³W roku pierwszym [panowania] króla Cyrusa tenże król wydał taki rozkaz: Sprawa domu Bożego w Jeruzolimie: Dom ten ma być odbudowany jako miejsce dla składających Bogu żertwy krwawe i ofiary spalane. Długość jego – sześćdziesiąt łokci, szerokość jego – dwadzieścia łokci, wysokość jego – trzydzieści łokci; ⁴układów z kamienia ciosowego – trzy, i z drewna – układ jeden. Koszty będą pokryte ze skarbu królewskiego. ⁵Również złote i srebrne sprzęty domu Bożego, które Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jeruzolimie i przeniósł do Babilonu, zwróć się, tak że one powrócą na dawne miejsce do świątyni w Jeruzolimie i będą złożone w domu Bożym. ⁶Zatem Tattenaju, namiestnikowi Transeufratei, Sztarboznaju, wraz z waszymi towarzyszami perskimi w Transeufratei – trzymajcie się z dala od tego miejsca! ⁷Pozwólcie namiestnikowi Żydów i starszyźnie żydowskiej pracować nad tym domem Bożym. Niech odbudują ten dom Boży na dawnym miejscu. ⁸Wydadaj rozporządzenie, jak macie się odnosić do owej starszyny żydowskiej przy budowie tego domu Bożego, mianowicie: z dochodów królewskich, płynących z podatku Transeufratei, dokładnie i bez przerwy mają być owym mężom wypłacane koszty. ⁹A jeśli potrzeba też cielców, baranów i jagniąt na całopalenia dla Boga niebios – oprócz pszenicy, soli, wina i oliwy – według żądania kapłanów w Jeruzolimie, ma im to być bez uchybień co dzień dostarczane, ¹⁰aby oni składali ofiary miłe Bogu niebios i modlili się za życie króla i jego synów. ¹¹I wydaj rozporządzenie: Jeśli ktoś przekroczy ten rozkaz, to z domu jego wyrwana będzie belka, a on zawiśnie do niej przybity, dom zaś jego z tego powodu będzie zamieniony w ruinę. ¹²A Bóg, który tam zgotował przybytek dla imienia swego, niech zniszczy każdego króla i naród, który by się ośmielił przeciwdziałać, burząc ten dom Boży w Jeruzolimie. Ja, Dariusz, wydałem ten rozkaz: niech będzie on dokładnie wykonany. ¹³Wtedy dokładnie tak, jak zarządził król Dariusz, postąpili Tattenaj, namiestnik Transeufratei, Sztarboznaj i ich towarzysze. ¹⁴A starszyzna żydowska budowała z powodzeniem dzięki

proroctwu Aggeusza, proroka, i Zachariasza, syna Iddo, i doprowadzili budowę do skutku, zgodnie z rozkazem Boga Izraela i z rozporządzeniem Cyrusa i Dariusza oraz Artakserksesa, króla perskiego. ¹⁵I dom ten był gotowy na dwudziesty trzeci dzień miesiąca Adar – był to rok szósty panowania króla Dariusza. ¹⁶I Izraelici: kapłani, lewici i reszta wysiedleńców radośnie obchodzili poświęcenie tego domu Bożego. ¹⁷I na poświęcenie tego domu Bożego ofiarowali: sto cielców, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a jako ofiarę przebłagalną za całego Izraela – dwanaście kozłów według liczby pokoleń izraelskich. ¹⁸I do służby Bożej w Jerozolimie ustanowili kapłanów według ich oddziałów, a lewitów według ich grup, zgodnie z przepisem księgi Mojżeszowej. ¹⁹Czternastego dnia miesiąca pierwszego wysiedleńcy obchodzili Paschę. ²⁰Lewici bowiem jak jeden mąż oczyszcili się; wszyscy oni byli teraz czysti i zabili [baranki na Paschę] dla wszystkich wysiedleńców, dla braci swoich, kapłanów, i dla siebie. ²¹I spożyli paschę Izraelici, którzy wrócili z wygnania, oraz wszyscy, którzy od nieczystości narodów tego kraju odwrócili się ku nim, by szukać Pana, Boga Izraela. ²²I przez siedem dni radośnie obchodzili Święto Przaśników, gdyż Pan rozradał ich, zwracając serce króla Aszszuru ku nim, by ich wspierał przy pracy około domu Boga, Boga Izraela.

Syr 50,5-21

⁵Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony. ⁶Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych, ⁷jak słońce świecące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach, ⁸jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich, ⁹jak ogień i kadzidło w kadzielnicy, jak naczynie szczerolote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju, ¹⁰jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur. ¹¹Kiedy przywdziewał zaszczytną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępował do ołtarza Pana, napełniał chwałą obręb przybytku; ¹²a kiedy przyjmował z rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieniec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe – ¹³wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela – ¹⁴aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszechmogącego. ¹⁵Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim. ¹⁶Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutyh trąbach, grzmieli donośnym głosem na pamiętkę przed Najwyższym. ¹⁷Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszechmogącemu, Najwyższemu Bogu. ¹⁸Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia. ¹⁹Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę. ²⁰Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem. ²¹Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego.

1Mch 4,36-43

³⁶Juda i jego bracia powiedzieli: Oto nasi wrogowie są starci. Chodźmy, aby świątynię oczyścić i na nowo poświęcić. ³⁷Zebrało się więc całe wojsko i poszli na górę Syjon. ³⁸Tam zobaczyli, że świątynia jest spustoszona, ołtarz zbezczeszczonej, bramy popalone, na dziedzińcu krzaki rozrośnięte jakby w lesie albo na jakiejś górze, a pomieszczenia dla kapłanów zamienione w ruiny. ³⁹Rozdarli więc swoje szaty, podnieśli ogromny płacz, głowy posypali popiołem ⁴⁰i upadli twarzą na ziemię. Potem zaś zaczęli grać na trąbach sygnałowych i wołali do Nieba. ⁴¹Wtedy Juda rozkazał ludziom, aby walczyli z tymi, co przebywali na zamku, aż świątynia zostanie oczyszczona. ⁴²Wybrał kapłanów nienagannych i wiernych Prawu. ⁴³Oczyścili oni świątynię i wynieśli splugawione kamienie na nieczyste miejsce.

Pwt 6,4nn

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Śluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami.

Tb 3,16

¹⁴Ty wiesz, o Władco, że jestem czysta od wszelkiej zmyzy z mężczyzną. ¹⁵Nie splamiłam mojego imienia ani imienia mojego ojca w kraju mojej niewoli. Jestem jedyną córką mojego ojca i nie ma on innego dziecka, które by po nim dziedziczyło, ani nie ma on bliskiego po sobie, ani nie zostaje mu żaden rodak, dla którego miałabym siebie zachować jako przyszlą żonę. Już siedmiu mężów straciłam, na cóż miałabym żyć dłużej? A jeśli nie podoba Ci się odebrać mi życia, to wysłuchaj, Panie, jak mi ubliżają. ¹⁶I tej godziny modlitwa obojga została wysłuchana wobec majestatu Boga. ¹⁷I został posłany Rafał, aby uleczyć obydwój: Tobiasza, aby mu zdjąć bielmo z oczu, tak, aby oczyma swymi znowu oglądał światło Boże, i Sarę, córkę Raguela, aby ją dać Tobiaszowi, synowi Tobiasza, za żonę i odpędzić od niej złego ducha Asmodeusza, ponieważ Tobiaszowi przysługuje prawo otrzymać ją w dziedziectwie przed wszystkimi, którzy ją pragną posłubić. W tym czasie powrócił Tobiasz z podwórza swego domu. Także Sara, córka Raguela, zesza z górnej izby.

Mdr 9,8

⁶Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie – za nic będzie poczytany. ⁷Wybrałeś mnie na króla swojego ludu i na sędziego synów swoich i córek. ⁸Kazałeś zbudować świątynię na górze swej świętej i ołtarz w mieście swego zamieszkania – obraz Namiotu świętego, któryś zgotował od początku. ⁹Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła, i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś, i wie, co jest miłe Twym oczom, co słuszne według Twych przykazań. ¹⁰Wyslij ją z niebios świętych, zeslij od tronu swej chwały, by przy mnie będąc pracowała ze mną i żebym poznał, co jest Tobie miłe.

Prorockie

Jr 7,4

²Stań w bramie świątyni i głos następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzicie tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę,

Iz 6

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Bieda mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem z nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Iz 37,16-20

¹⁴Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go; następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem. ¹⁵I Ezechiasz zanosił modły do Pana, mówiąc: ¹⁶O Panie Zastępów, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jesteś Bogiem wszystkich królów świata, Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ¹⁷Nakłoń, Panie, Twoego ucha, i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy, i popatrz! Posłuchaj wszystkich słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego. ¹⁸To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli wszystkie narody

i ich kraje. ¹⁹W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drewna i z kamienia, więc ich zniszczyli. ²⁰Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty sam jesteś Bogiem, o Panie! ²¹Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: [Wysłuchałem] tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii. ²²Oto wyrocznia, jaką wydał Pan na niego: Gardzi tobą, szydzi z ciebie Dziewica, Córa Syjonu; za tobą potrząsa głową Córa Jeruzalem.

Iz 37,33nn

³¹Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce. ³²Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta i z góry Syjon garstka ocalałych. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona. ³³Dlatego tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wejdzie on do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie nastawi przeciw niemu tarczy ani nie usypie przeciwko niemu wału. ³⁴Tą samą drogą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie. – Wyrocznia Pana. ³⁵Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na sługę mego, Dawida. ³⁶[Też noc] wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy. I oto rano, gdy trzeba było wstawać, wszyscy oni byli martwymi ciałami. ³⁷Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie.

Iz 1,11-17

¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wnoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, pomagajcie uciśnionemu, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie!

Jr 6,20

¹⁸Dlatego słuchajcie, narody, i pojmijcie dobrze, co zamierzam uczynić. ¹⁹Słuchaj, ziemio! Oto zamierzam sprowadzić na ten naród nieszczęście; będzie to owoc ich przewrotnych zamysłów. Nie zważali bowiem na moje słowa, a moim prawem wzgardzili. ²⁰Na co sprowadzacie Mi kadzidło ze Saby albo wyborny korzeń trzciny z dalekiej ziemi? Nie podobają Mi się wasze całopalenia, a wasze krwawe ofiary nie są Mi przyjemne. ²¹Dlatego tak mówi Pan: Oto postawię temu narodowi przeszkodę, na których się potkną ojcowie wraz z synami, sąsiad i przyjaciel zginą. ²²Tak mówi Pan: Oto nadchodzi naród z ziemi północnej, wielki naród powstaje z krańców ziemi.

Jr 7,9nn

⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano moje imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście,

Ez 8,7-18

⁷Zaprowadził mnie potem do wejścia na dziedziniec, i popatrzyłem, a oto był tam otwór w murze. ⁸On rzekł do mnie: Synu człowieczy, przebij ten mur! I przebiłem mur, a oto było tam przejście. ⁹A On rzekł do mnie: Wejdz i przyjrzyj się tym ohydnym czynom, którym się oni tu oddają. ¹⁰Wszedłem i patrzyłem, a oto były tam wszelkiego rodzaju postacie tego, co pełza po ziemi, i bydląt, ohydných istot, i wszystkie bożki domu Izraela, wyrysowane wszędzie na ścianie dokoła. ¹¹Siedemdziesięciu mężów spośród starszyzny izraelskiej stało przed nimi – a wśród nich stał Jaazaniaś, syn Szafana – w rękę każdego była kadzielnica, a woń unosiła się z obłoków kadzidła. ¹²I rzekł [Pan] do mnie: Czy widzisz,

synu człowieczy, czemu się oddaje w ukryciu każdy ze starszyzny domu Izraela w tajemnej komnacie? Mówią oni bowiem: Pan nas nie widzi. Pan opuścił ten kraj. ¹³I rzekł do mnie: Zobaczysz jeszcze gorsze obrzydliwości popełniane przez nich. ¹⁴Następnie zaprowadził mnie do przedsionka bramy świątyni Pańskiej, mieszczącej się po stronie północnej, a oto siedziały tam kobiety i oplakiwały Tammuza. ¹⁵I rzekł do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości od tych. ¹⁶Zaprowadził mnie także na wewnętrzną dziedziniec świątyni Pańskiej i oto u wejścia do świątyni Pańskiej, pomiędzy przedsionkiem a ołtarzem, znajdowało się około dwudziestu pięciu mężów, obróconych tyłem do świątyni Pańskiej, z twarzami skierowanymi ku wschodowi. Zwrócenie na wschód oddawali pokłon słońcu. ¹⁷I rzekł do mnie: Czy widzisz to, synu człowieczy? Czyż nie dosyć domowi Judy dokonywania tych obrzydliwości, które tu popełniają? Napelniają kraj ten przemocą i stale Mnie obrażają. I oto wciąż podnoszą gałązkę do nosa. ¹⁸Również i Ja będę postępował z nimi z zapalczywością; oko moje nie okaże litości, i nie będę oszczędzał. A będą wołać do moich uszu donośnym głosem, lecz Ja ich nie wysłucham.

Mi 3,12

¹⁰Wy, którzy krwią budujecie Syjon, a nieprawością Jeruzalem. ¹¹Księżęta jego sądzą za podarunki, za zysk rozstrzygają jego kapłani, prorocy jego wieszczą za pieniądze, powołują się jednak na Pana, mówiąc: Czyż Pan nie jest wśród nas? Nie spadnie na nas nieszczęście. ¹²Przeto z powodu was Syjon będzie jak pole zorany, Jeruzalem rumowiskiem się stanie, a góra świątyni – szczytem zalesionym.

Jr 7,12-15

¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczynię temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzucę was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiaj się za tym narodem, nie zanoś za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegaj na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jeruzolimy?

Ez 9-10

¹Potem donośnie, tak że ja słyszałem, wołał On: Zbliźcie się, strażnicy miasta, każdy z niszczycielską bronią w ręku! ²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbeczście również świątynię, dziedzińce napelnijcie trupami! Wyszliz oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jeruzolimie? ⁹Rzekł do mnie: Nieprawość pokolenia Izraela i Judy jest wielka, niezmierna; kraj jest pełen krwi, a miasto pełne przewrotności. Mówią bowiem: Pan opuścił ten kraj, Pan nie widzi. ¹⁰A więc także i moje oko nie okaże litości ani współczucia. Odpowiedzialność za ich postępowanie składam na ich głowy. ¹¹I oto ów mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku, oznajmił: Uczyniłem, jak mi rozkazałeś. 10 ¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu. ²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lnianą szatę: Wejdz pomiędzy koła pod cherubami, a napelnij swymi łonami żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napelniał dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się znad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś

napelniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lniąną szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła. ⁷Wówczas jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dlonie człowieka ubranego w lniąną szatę. Ten wziął go i wyszedł. ⁸Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej. ⁹I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu. ¹⁰Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim. ¹¹A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały. ¹²Ich całe ciała – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami. ¹³Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal. ¹⁴Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła. ¹⁵A cheruby się podnosiły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar. ¹⁶Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. ¹⁷A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. ¹⁸A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. ¹⁹Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. ²⁰Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby. ²¹Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich. ²²Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie.

Ez 10,4

²Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lniąną szatę: Wejdz pomiędzy koła pod cherubami, a napelniwszy dlonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach. ³A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napenił dziedziniec wewnętrzny. ⁴Następnie chwała Pańska podniosła się nad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napeniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej. ⁵Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia. ⁶A gdy owemu mężowi, odzianemu w lniąną szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła.

Ez 10,18

¹⁶Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku. ¹⁷A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących. ¹⁸A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami. ¹⁹Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry. ²⁰Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby.

Iz 2,1-4

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludu pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzucicie Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Ez 40-48

¹W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, z początkiem roku, w dziesiątym dniu miesiąca, w czternaście lat po zdobyciu miasta, właśnie tego dnia spoczęła na mnie ręka Pana, i zaprowadził mnie On ²w Bożym widzeniu do kraju

Izraela oraz postawił mnie na pewnej bardzo wysokiej górze, a na niej na wprost mnie było coś, jakby zabudowania jakiegoś miasta. ³Zaprowadził mnie tam, i oto ukazał się wtedy mąż, który miał wygląd, jakby był z brązu; miał on lńnię sznur w ręce oraz mierniczy pręt. Stał przy bramie. ⁴I rzekł do mnie ów mąż: Synu człowieczy, popatrz oczami i słuchaj uszami, i dokładnie uważaj, co będę ci ukazywać, albowiem zostałeś tu przyprowadzony po to, abyś to widział. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz. ⁵Oto: mur otaczał od zewnątrz świątynię dokoła, a w rękę męża był mierniczy pręt, długi aż na sześć łokci, liczony po łokciu i po jednej piędzi; i mierzył grubość budowli: jeden pręt, a wysokość także jeden pręt. ⁶Potem poszedł do bramy, zwróconej ku wschodowi, i wszedłszy po stopniach, zmierzył próg bramy: jeden pręt szerokości. ⁷I wnęka: jeden pręt długości i jeden pręt szerokości, a filar pomiędzy wnękami: pięć łokci, oraz próg bramy po stronie przedsionka bramy od wewnątrz: jeden pręt. ⁸I zmierzył przedsionek bramy w kierunku domu: jeden pręt. ⁹I zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci, oraz filary: dwa łokcie. ¹⁰Wnęki bramy w kierunku wschodnim: trzy z tej strony i trzy z tamtej strony, wszystkie trzy tej samej miary, i filary tej samej miary, tak z jednej, jak i z drugiej strony. ¹¹I zmierzył szerokość wejścia przez bramę: dziesięć łokci, głębokość bramy: trzynaście łokci. ¹²Przed wnękami była przegroda po jednym łokciu z jednej i z drugiej strony, każda wnęka zaś miała sześć łokci z jednej i z drugiej strony. ¹³Potem zmierzył bramę od dachu wnęki do dachu drugiej, szerokość – dwadzieścia pięć łokci od drzwi do drzwi. ¹⁴Zmierzył także przedsionek: dwadzieścia łokci. Przedsionek [otaczał] dokoła bramę. ¹⁵Od strony przedniej wejścia przez bramę do przedniej strony bramy ku środkowi: pięćdziesiąt łokci. ¹⁶I okratowane okna były dokoła przy wnękach oraz przy ich filarach ku wnętrzu, i tak samo były okna dokoła przedsionka ku wnętrzu, a na filarach były ozdoby w kształcie palm z jednej i z drugiej strony. ¹⁷Potem zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny, i oto były tam cele oraz [kamienna] posadzka na dziedzińcu dokoła: trzydzieści cel było na posadzce. ¹⁸Bruk kamienny znajdował się w bok od bramy odpowiednio do głębokości bramy; był to dolny bruk kamienny. ¹⁹I zmierzył szerokość od przedniej strony bramy dolnej aż do przedniej strony dziedzińca wewnętrznego, [idąc] od zewnątrz: sto łokci. ²⁰[Potem zaprowadził mnie ku stronie północnej], a oto była tam brama, której przednia strona zwrócona była ku północy, ku dziedzińcowi zewnętrznemu; zmierzył jej długość i jej szerokość. ²¹Miała trzy wnęki z jednej strony i trzy wnęki z drugiej; jej filary i jej przedsionek odpowiadały rozmiarom pierwszej bramy: pięćdziesiąt łokci długie i dwadzieścia pięć szerokie. ²²A jej okna oraz jej przedsionek wraz z ozdobami w kształcie palm były takie jak przy bramie, której strona przednia zwrócona była ku wschodowi. Wstępowało się wzwwyż po siedmiu stopniach, naprzeciw których był przedsionek. ²³Naprzeciwko bramy północnej była brama dziedzińca wewnętrznego, taka jak przy bramie wschodniej; i zmierzył od bramy do bramy: sto łokci. ²⁴Potem zaprowadził mnie na południe, i oto była tam brama zwrócona ku południowi, i zmierzył jej filary oraz jej przedsionek: miały te same rozmiary. ²⁵Miała ona, podobnie jak jej przedsionek, okna dokoła – w równej liczbie co poprzednie: pięćdziesiąt łokci wynosiła długość i dwadzieścia pięć łokci szerokość. ²⁶Dojście do niej było po siedmiu stopniach, naprzeciw których był jej przedsionek; miała ozdoby w kształcie palm na filarach po obydwu stronach. ²⁷Była też tam brama do dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na południe; zmierzył w kierunku południowym od jednej strony do drugiej: sto łokci. ²⁸Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przy bramie południowej i zmierzył bramę południową; miała ona te same rozmiary. ²⁹A wnęki jej oraz filary i przedsionek miały te same rozmiary; miała ona również okna dokoła; tak samo jak przedsionek; pięćdziesiąt łokci wynosiła długość, a dwadzieścia pięć łokci szerokość. ³⁰Przedsionki dokoła miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości. ³¹Jej przedsionek leżał jednak przy zewnętrznym dziedzińcu; na jej filarach były ozdoby w kształcie palm, a wejście do niej miało osiem stopni. ³²I zaprowadził mnie na wewnętrzny dziedziniec po stronie wschodniej, i zmierzył bramę; były to te same rozmiary. ³³A jej wnęki i filary, i przedsionek odpowiadały tym samym rozmiarom. I okna miała ona, jak też przedsionek, dokoła. Długość wynosiła pięćdziesiąt łokci, a szerokość dwadzieścia pięć łokci. ³⁴Przedsionek jej leżał przy zewnętrznym dziedzińcu, ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁵Następnie zaprowadził mnie ku bramie północnej i zmierzył ją; były to te same wymiary. ³⁶Miała ona swe wnęki oraz filary i przedsionek, i okna dokoła – pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ³⁷Jej przedsionek prowadził na zewnętrzny dziedziniec, i ozdoby w kształcie palm były na jej filarach z jednej i drugiej strony, a wejście do niej miało osiem stopni. ³⁸Był tam portyk, a wejście do niego było przy filarach bram. Tam to płukano żertwy całopalne. ³⁹A w przedsionku bramy były dwa stoły po jednej i dwa stoły po drugiej stronie, by na nich zabijać żertwy całopalne, zadośćuczynne i przebagalne. ⁴⁰A od strony zewnętrznej, przy wejściu do bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie drugiej przedsionka przy bramie były również dwa stoły; ⁴¹cztery stoły tu i cztery stoły tam po bokach bramy, czyli osiem stołów, na których zabijano żertwy. ⁴²I cztery stoły do ofiary całopalenia były tam z ciosowych kamieni, długie na półtora łokcia i wysokie na jeden łokieć; na nich kładziono sprzęt do zabijania żertw na całopalenia i ofiary. ⁴³A dokoła wewnątrz przymocowane było obrzeże szerokie na piędź, na stołach zaś leżało mięso ofiarne. ⁴⁴Potem wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny. Poza bramą wewnętrzną były dwie cele na dziedzińcu we-

wnętrznym, jedna po boku bramy północnej, a przednia jej strona skierowana była ku południowi, i jedna po boku bramy południowej, a przednia jej strona skierowana była ku północy. ⁴⁵I rzekł do mnie: Ta cela, której przednia strona skierowana jest ku południowi, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy świątyni. ⁴⁶A cela, której przednia strona skierowana jest ku północy, jest przeznaczona dla kapłanów pełniących służbę przy ołtarzu. Właśnie synowie Sadoka, spośród synów Lewiego, mają prawo przybliżyć się do Pana, aby Mu służyć. ⁴⁷I zmierzył dziedziniec. Był to kwadrat sto łokci długi i sto łokci szeroki, a ołtarz stał przed świątynią. ⁴⁸Potem wprowadził mnie do przedsionka świątyni i zmierzył filar przedsionka: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; brama była szeroka na czternaście łokci, a boki bramy miały trzy łokcie z jednej strony i trzy łokcie z drugiej. ⁴⁹Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość dwanaście łokci. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. A kolumny były obok filarów, jedna z jednej, druga zaś z drugiej strony. **[41]** ¹Potem wprowadził mnie do głównej budowli i zmierzył filary: były szerokie na sześć łokci z jednej i na sześć łokci z drugiej strony. ²Szerokość drzwi: dziesięć łokci, a boczne ściany przy drzwiach miały pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony; i zmierzył jej długość: czterdzieści łokci, oraz jej szerokość: dwadzieścia łokci. ³Potem wszedł do wnętrza i zmierzył filar przy wejściu: dwa łokcie, oraz szerokość wejścia: sześć łokci, i boczne ściany wejścia: siedem łokci z jednej i z drugiej strony. ⁴I zmierzył jego długość: dwadzieścia łokci, oraz szerokość: dwadzieścia łokci po przedniej stronie głównej budowli. I powiedział do mnie: Jest to Miejsce Najświętsze. ⁵I zmierzył mur świątyni: sześć łokci, i szerokość przybudówki: cztery łokcie wokół świątyni. ⁶A pomieszczeń bocznych – pomieszczenie nad pomieszczeniem – było trzydzieści w trzech piętrach; a w murze były występy skierowane ku wnętrzu pomieszczeń bocznych, mające służyć jako podpory. W ścianach świątyni nie było bowiem podpór. ⁷A boczne pomieszczenia rozszerzały się z jednego piętra na drugie, ponieważ na piętrach opasywały one świątynię dokoła; dlatego szerokość u góry była większa, a od dolnego pokoju bocznego wstępowało się do środkowego i do górnego. ⁸Widziałem dokoła świątyni podwyższenie. Fundamenty bocznych budynków wynosiły jeden pełny pręt: sześć łokci... ⁹Grubość muru w przybudówce, która wychodziła na zewnątrz, wynosiła pięć łokci. Pomiędzy bocznymi budynkami świątyni ¹⁰oraz pomiędzy celami szerokość wynosiła dwadzieścia łokci dokoła świątyni. ¹¹Bramy przybudówki wychodziły na wolną przestrzeń, jedna brama na północ, druga brama na południe, a szerokość wolnego miejsca wynosiła pięć łokci dokoła. ¹²Budowla zaś, która leżała przed odgradzonym obszarem po stronie zachodniej, miała szerokość siedemdziesięciu łokci, mur budynku miał grubość pięciu łokci dokoła i długość dziewięćdziesięciu łokci. ¹³Potem zmierzył świątynię: miała ona długość stu łokci, a odgradzony obszar i budynek wraz z jego murami – długość stu łokci. ¹⁴Szerokość przedniej strony świątyni z odgradzonym obszarem na wschodzie – sto łokci. ¹⁵Następnie zmierzył długość budynku przed odgradzonym obszarem w tylnej części świątyni, z jego murami z jednej i z drugiej strony: sto łokci. Główna budowla i część najbardziej wewnętrzna oraz przedsionek, ¹⁶progi oraz zakratowane okna i portyki dokoła trzech pokoi naprzeciwko progu były pokryte drewnem hebanowym, wokół od ziemi do okien, okna jednakże były okratowane. ¹⁷Nad wejściem do części najbardziej wewnętrznej i na zewnątrz oraz na ścianach dokoła, wewnątrz i na zewnątrz, ¹⁸były wyobrażenia cherubów i palm, a mianowicie po jednej palmie pomiędzy dwoma cherubami; każdy cherub miał dwie twarze: ¹⁹jedną twarz ludzką, zwróconą ku palmie po jednej stronie, i twarz lwa, zwróconą ku palmie po drugiej stronie: tak było zrobione dokoła całej świątyni. ²⁰Od ziemi aż ponad wejście były umieszczone cheruby oraz palmy. ²¹Główna budowla miała czworokątny słup przy drzwiach. Przed przybytkiem było, coś co wyglądało jak ²²ołtarz z drewna, wysoki na trzy łokcie, dwa łokcie długi i szeroki na dwa łokcie, a jego rogi, jego podstawy i jego ściany były z drewna. I powiedział do mnie: To jest stół, który stoi przed Panem. ²³Główna budowla miała dwoje drzwi i sanktuarium ²⁴miało dwoje drzwi; drzwi miały po dwa skrzydła ruchome: dwa skrzydła – jedne drzwi i dwa skrzydła – drugie drzwi. ²⁵A na nich, na drzwiach głównej budowli, wyobrażone były cheruby i palmy; wykonane tak jak na ścianach, a okap z drewna był przed salą na zewnątrz, ²⁶okratowane zaś okna i palmy były z jednej i drugiej strony na bocznych ścianach przedsionka. Także boczne pokoje świątyni miały okapy. **[42]** ¹Następnie wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny po stronie północnej i zawiódł mnie do sali, która leżała naprzeciw odgradzonego obszaru oraz naprzeciw budynku po stronie północnej. ²Długość [jego] wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt łokci. ³Naprzeciw bram na dziedzińcu wewnętrznym oraz naprzeciw kamiennego bruku na dziedzińcu zewnętrznym były galerie jedna naprzeciw drugiej na trzech piętrach. ⁴A przed salami była galeria szerokości dziesięciu łokci w stronę wnętrza i długości stu łokci, a drzwi położone były po stronie północnej. ⁵Salę górne były węższe od dolnych i środkowych, gdyż galerie zajmowały część przestrzeni. ⁶Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn jak kolumny na dziedzińcu, dlatego były one węższe w porównaniu z dolnymi i środkowymi. ⁷A mur, który biegł na zewnątrz, równoległe do sal, w kierunku zewnętrznego dziedzińca – naprzeciw sal, miał pięćdziesiąt łokci długości. ⁸Albowiem długość sal, które leżały przy dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tamtych przed główną budowlą – sto łokci. ⁹Poniżej tych sal było wejście od wschodu, jeśli się przychodziło z dziedzińca zewnętrznego. ¹⁰Na szerokość muru dziedzińca, w kierunku południowym, przed

odgradzonym obszarem i przed budynkiem, były sale. ¹¹Było przed nimi przejście podobne do sal, które były położone ku północy, zarówno co do długości, jak i co do szerokości, ze wszystkimi ich wyjściami, wyposażeniem oraz wejściami. ¹²Wejścia do sal południowych były jak wejścia do sali pierwszej... ¹³I rzekł do mnie: Sale północne oraz sale południowe, które znajdują się przed odgradzonym obszarem, są to święte sale, gdzie kapłani, którzy mają prawo przybliżyć się do Pana, będą spożywać najświętsze dary; tam mają oni składać najświętsze dary, ofiarę pokarmową, ofiary zadośćuczynienia oraz ofiarę przebłagania, albowiem miejsce to jest święte. ¹⁴A jeśli kapłani powracać będą [od ołtarza], to nie powinni wychodzić z przybytku na zewnętrzny dziedziniec, ale mają tu złożyć szaty, w których sprawowali służbę, albowiem są one święte, i mają włożyć na siebie szaty inne, i dopiero potem zbliżyć się do miejsca przeznaczonego dla ludu. ¹⁵A kiedy ukończył mierzenie wewnętrznych budynków świątyni, wyprowadził mnie na zewnątrz ku bramie zwróconej w kierunku wschodnim i zmierzył wszystko dokoła. ¹⁶Zmierzył stronę wschodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. Potem obrócił się ¹⁷i zmierzył stronę północną prętem mierniczym – pięćset łokci. I obrócił się, ¹⁸i zmierzył stronę południową prętem mierniczym – pięćset łokci. ¹⁹Obrócił się i zmierzył stronę zachodnią prętem mierniczym – pięćset łokci. ²⁰Mierzył z czterech boków, wokół których biegł mur długi na pięćset łokci i szeroki na pięćset łokci, by oddzielić, to co święte, od nieświętego. **[43]** ¹Potem poprowadził mnie ku bramie, która skierowana jest na wschód. ²I oto chwała Boga Izraela przyszła od wschodu, a głos Jego był jak szum wielu wód, a ziemia jaśniała od Jego chwały. ³Było to widzenie jak to, które miałem wtedy, gdy przyszedł, by zniszczyć miasto, widzenie jak tamto, które oglądałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ⁴A chwała Pańska weszła do świątyni przez bramę, która wychodziła na wschód. ⁵Wtedy uniósł mnie duch i zaniósł mnie na wewnętrzny dziedziniec. – A oto świątynia pełna była chwały Pańskiej. – ⁶I usłyszałem, jak ktoś mówił do mnie od strony świątyni, podczas gdy ów mąż stał jeszcze przy mnie. ⁷Rzekł do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce tronu mojego, miejsce podstawy moich stóp, gdzie chcę na wieki mieszkać pośród Izraelitów. Już dom Izraela ani oni, ani ich królowie nie będą kłacać mego świętego imienia swymi wiarołomstwami ani zwłokami swych królów, ani też kultem wyżyn, ⁸kładąc swój próg obok mego progu, a swój słup obok mego słupa, tak że jedynie ściana była pomiędzy Mną a nimi – i skaliłi święte imię moje wskutek obrzydliwości, których się dopuścili. Ja natomiast zniszczyłem ich w moim oburzeniu. ⁹Teraz jednak będą oni trzymać z daleka ode Mnie swe wiarołomstwa i zwłoki swych królów, a Ja zamieszkać wśród nich na stałe. ¹⁰A ty, synu człowieczy, opisz domowi Izraela świątynię; niech się zawstydzą z powodu swoich występków; i niech zmierzają jej plan. ¹¹A jeśli się wstydy z powodu wszystkiego, co uczynili, wyruszą świątynię i jej plan, jej wyjścia i jej wejścia, i cały jej rozkład, i oznajmij im wszystkie jej ustawy i prawa, i zapisz je przed ich oczami po to, aby wszystkich tych praw i ustaw strzegli i wypełniali je. ¹²To jest prawo świątyni: Na szczyście góry cały obszar dokoła niej ma być bardzo święty. Oto takie jest prawo świątyni. ¹³To są rozmiary ołtarza w łokciach, licząc jeden łokieć i jedną piędź za jeden łokieć. Jego podstawa była wysoka na jeden łokieć i szeroka na jeden łokieć, a jego obramowanie na skraju dokoła wynosiło jedną piędź. A to jest wysokość ołtarza: ¹⁴od cokołu na ziemi do dolnego odstępu dwa łokcie, a szerokość jeden łokieć; od małego odstępu zaś do większego odstępu cztery łokcie, a szerokość jeden łokieć. ¹⁵Palenisko miało cztery łokcie [wysokości], a znad paleniska wystawały cztery rogi. ¹⁶Palenisko miało dwanaście łokci długości przy szerokości dwunastu łokci, było czworokątne po czterech swych bokach. ¹⁷Odstęp zaś miał czternaście łokci długości i czternaście łokci szerokości po czterech bokach, a obramowanie, które go dokoła otaczało, miało pół łokcia [wysokości], cokolż zaś, na którym on leżał, jeden łokieć dokoła. Stopnie zaś jego skierowane były ku wschodowi. ¹⁸Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan Bóg: To są ustawy dotyczące ołtarza. Gdy już będzie on gotowy, by na nim złożyć całopalenie i by skropić go krwią, ¹⁹kapłanom lewickim z rodu Sadoka, którzy mają prawo – wyrocznia Pana Boga – przybliżyć się do Mnie, aby Mi służyć, masz dać młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ²⁰I masz wziąć jego krew i skropić nią cztery rogi ołtarza oraz cztery rogi odstępu i obramowanie dokoła; masz go z grzechów oczyścić i dokonać na nim przebłagania. ²¹Potem masz wziąć cielca ofiary przebłagalnej, żeby go spalono na przeznaczonym na to miejscu świątyni poza przybytkiem. ²²A dnia drugiego masz ofiarować kozła bez skazy jako ofiarę przebłagalną, oczyszczając ołtarz tak, jak oczyszczono go przy ofierze z młodego cielca. ²³A gdy ukończysz oczyszczenie, masz ofiarować młodego cielca bez skazy oraz barana bez skazy spośród drobnego bydła. ²⁴Te masz ofiarować przed Panem, a kapłani mają sypać sól i ofiarować je Panu jako ofiarę całopalną. ²⁵Przez siedem dni masz codziennie składać kozła jako ofiarę przebłagalną. Ofiarowany też ma być młody cielec oraz kozioł – zwierzęta bez skazy. ²⁶Przez siedem dni należy dokonywać obrzędu przebłagania nad ołtarzem: oczyścić się go i poświęcić. ²⁷A po upływie tych dni, dnia ósmego i później, mają kapłani składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne oraz wasze ofiary biesiadne, i będę dla was łaskawy – wyrocznia Pana Boga. **[44]** ¹Potem zaprowadził mnie do zewnętrznej bramy przybytku, która skierowana jest na wschód; była jednakże zamknięta. ²I rzekł do mnie Pan: Ta brama ma być zamknięta. Nie powinno się jej otwierać i nikt nie powinien przez nią wchodzić, albowiem Pan, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Dlatego winna ona być zamknięta. ³Jedynie władca może w niej zasiadać do uczy przed obliczem Pana. Wchodzić jednak winien przez

przedsionek przy bramie i tą samą drogą znowu wychodzić. ⁴Następnie poprowadził mnie przez bramę północną ku przedniej stronie świątyni, i spojrzalem: oto chwała Pańska napełniła świątynię Pańską, i padłem na twarz. ⁵Wtedy rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy, uważaj dobrze, patrz i słuchaj uważnie wszystkiego, co ci chcę powiedzieć o wszystkich ustawach i przepisach dotyczących świątyni Pańskiej, i uważaj na wszystkie wejścia i wyjścia przybytku. ⁶Mów do domu opornego, domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Teraz już dość wszystkich waszych okropności, domu Izraela! ⁷Wpuściliście bowiem obcych, nie obrzezanych na sercu i ciele, żeby byli w moim przybytku po to, by go zbezcześcić, kiedy składaliście Mi w ofierze chleb, tłuszcz i krew; tak przez swoje obrzydliwości złamałiście przymierze moje z wami. ⁸Nie przestrzegaliście posługiwania w moim przybytku i zamiast tego ich wynaczyliście, aby się zajmowali posługiwaniem w moim przybytku. ⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Żaden cudzoziemiec, nie obrzezany na sercu i na ciele, nie może wstępować do mego przybytku, żaden z obcych, którzy żyją wśród Izraelitów. ¹⁰Ale lewici, którzy się ode Mnie odłączyli, kiedy Izrael wyrzekł się Mnie i pobiegł za bożkami swoimi, odpokutują za swoją winę. ¹¹Oni będą służyli w moim przybytku jako stróże przy bramach świątyni, jako słudzy świątyni, oni będą zabijać żertwy na całopalenia i ofiary dla ludu, i będą do jego rozporządzenia jako słudzy. ¹²Dlatego że służyli im przed bożkami i stali się dla domu Izraela pobudką do przewiny, dlatego podniosłem rękę przeciwko nim – wyrocznia Pana Boga – winni oni odpokutować za swoją winę. ¹³Nie będą się przybliżać do Mnie po to, by Mi służyć jako kapłani, nie będą dotykać rzeczy świętych i rzeczy najświętszych – będą cierpieć swoją hańbę i pokutować za obrzydliwości, których się dopuścili. ¹⁴W ten sposób przestanę ich do pełnienia służby przy świątyni, do wszystkich jej prac i do wszystkiego, co tylko będzie do wykonania. ¹⁵Natomiast kapłani lewicy, potomkowie Sadoka, którzy pełnili służbę około mego przybytku, kiedy Izraelici odeszli ode Mnie, ci mają przybliżyć się do Mnie, by Mi służyć, i mają stać przede Mną, by ofiarować Mi tłuszcz i krew – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Mają oni wstępować do mego przybytku i mają zbliżyć się do stołu mego, by Mi służyć, mają pełnić służbę przy Mnie. ¹⁷Jeżeli wchodzić będą do bram dziedzińca wewnętrznego, mają przywdziać lniane szaty; nie mają wkładać ubioru wełnianego, gdy pełnią służbę przy bramach wewnętrznego dziedzińca i w Miejscu Świętym. ¹⁸Lniane zawoje mają nosić na głowie i lniane spodnie wokół łędwi. Nie powinni się opasywać niczym, co mogłoby wywołać pot. ¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnątrz dziedzińca do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedzińiec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać moich praw i moich nakazów we wszystkie moje święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość. ²⁶A po jego oczyszczeniu ma się liczyć mu jeszcze siedem dni. ²⁷W dniu zaś, w którym znowu wstępuje do przybytku, na dziedzińiec wewnętrzny, aby pełnić służbę w przybytku, złoży on ofiarę przebłagalną – wyrocznia Pana Boga. ²⁸Nie będą mieli dziedzictwa: to Ja jestem ich dziedzictwem, i nie ma się im dawać niczego na własność w Izraelu: to Ja jestem ich własnością. ²⁹Będą spożywali ofiary pokarmowe, ofiary przebłagalne i ofiary zadośćuczynienia, i wszystko, co w Izraelu obłożone jest klątwą, ma do nich należeć. ³⁰To, co najlepsze ze wszystkich pierwocin, i każdy dar spośród waszych świętych darów ma należeć do kapłanów, i to, co najlepsze z waszych ciast, macie dawać kapłanom, aby błogosławieństwo spoczywało na waszym domu. ³¹Kapłani nie powinni spożywać padliny ani tego, co jest rozszarpane, czy to z ptaków, czy też z bydła. ^[45] ¹Kiedy będziecie dzielić losem kraj na posiadłości dziedziczne, macie zastrzec Panu, jako świętą daninę, z kraju świętą część, długą na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroką na dwadzieścia tysięcy [łokci]; ma to być na całym jego obszarze teren święty. ²Z tego należeć będzie do przybytku kwadrat wielkości pięćset na pięćset łokci dokoła, a na pięćdziesiąt [łokci] dokoła będzie wolna przestrzeń. ³A z tego obwodu odmierzysz [obszar długości] dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] i szerokości dziesięciu tysięcy [łokci]; na tym ma stać najświętszy przybytek. ⁴To ma być święta część kraju; ma ona należeć do kapłanów pełniących służbę przy przybytku, którzy się gromadzą po to, by służyć Panu; ma to być miejsce dla domów i wolne miejsce na pastwiska dla ich trzód. ⁵A obszar długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć [łokci] ma należeć do lewitów, którzy pełnią służbę przy świątyni, to ma być ich własność razem z miastami – na mieszkanie. ⁶A jako własność miasta macie wyznaczyć obszar szeroki na pięć tysięcy [łokci], a długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], odpowiednio do zastrzeżonej świętej części. To ma należeć do całego domu Izraela. ⁷A władcy [macie wydzielić obszar] po obu stronach świętej części oraz własności miasta, wzdłuż świętej części i wzdłuż własności miejskiej po stronie zachodniej na zachód i po stronie wschodniej na wschód, odpowiadający długością poszczególnym działom od granicy zachodniej do granicy wschodniej

⁸kraju. To ma przyspaść mu w udziale jako własność w Izraelu, aby władcy już nie uciskali mojego ludu, ale pozostawili kraj domowi Izraela według jego pokoleń. ⁹Tak mówi Pan Bóg: Dość wam tego, władcy Izraela! Połóżcie kres gwałtowi i uciskowi, a wykonujcie prawo i sprawiedliwość! Zaprzestańcie obdzierać lud mój! – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Będziecie używali sprawiedliwej wagi i sprawiedliwej efy, i sprawiedliwej bat. ¹¹Efa i bat mają mieć jednakową miarę, tak by bat obejmowała dziesiątą część chomera i efa obejmowała dziesiątą część chomera. ¹²Sykl ma wynosić dwadzieścia ger; minę ma stanowić dwadzieścia syklów, dwadzieścia pięć syklów i piętnaście syklów. ¹³Oto święta danina, którą będziecie uiszczali: szоста część efy z chomera pszenicy, szosta część efy z chomera jęczmienia – ¹⁴ustalona ilość oliwy wynosi dziesiątą część bat z kors, a dziesięć bat stanowi kor – ¹⁵także jedna owca z trzody liczącej dwieście owiec, jako danina od wszystkich pokoleń izraelskich na ofiarę pokarmową, całopalenie i ofiarę pojednania, aby na nich dokonać obrzędu przebłagania – wyrocznia Pana Boga. ¹⁶Cały lud w kraju winien tę daninę uiścić na ręce władcy Izraela. ¹⁷Każdy natomiast władca ma się troszczyć o całopalenie, ofiarę pokarmową i płynną, na święta, dni nowiu, szabaty i na wszystkie uroczystości ludu izraelskiego. On ma się troszczyć o ofiarę przebłagalną, ofiarę pokarmową, o całopalenie i ofiarę biesiadną, aby dom Izraela oczyścić z grzechu. ¹⁸Tak mówi Pan Bóg: W miesiącu pierwszym, pierwszego dnia miesiąca, weźmiesz jednego młodego cielca bez skazy, aby dokonać oczyszczenia świątyni. ¹⁹Kapłan zaś weźmie z krwi ofiary przebłagalnej i pokropi nią w kierunku drzwi świątyni, ku czterem rogom podstawy ołtarza, ku drzwiom bramy wewnętrznego dziedzińca. ²⁰Podobnie będziecie czynić w miesiącu siódmym, pierwszego dnia miesiąca, z powodu tych, którzy bądz na skutek słabości, bądz na skutek niewiedzy zbłądzili, i tak oczyścicie świątynię. ²¹W miesiącu pierwszym, czternastego dnia tego miesiąca, będziecie święcili Paschę. Przez siedem dni winno się spożywać chleby praśne. ²²Władca zaś winien w tym dniu jako ofiarę przebłagalną – za siebie i za cały lud kraju – złożyć młodego cielca. ²³W ciągu tych siedmiu dni winien on jako całopalenie złożyć dla Pana siedem młodych cielców, siedem baranów, zwierzęta bez skazy, codziennie przez siedem dni, a jako ofiarę przebłagalną codziennie jednego kozła. ²⁴Jako ofiarę pokarmową ma on złożyć po jednej efi przy ofierze z młodego cielca i barana, a także hin oliwy z efy. ²⁵W miesiącu zaś siódmym, piętnastego dnia tegoż miesiąca, z powodu święta ofiaruje to samo, w ciągu siedmiu dni, jak również ofiarę przebłagalną, całopalenie, ofiarę pokarmową i oliwę. ^[46] ¹Tak mówi Pan Bóg: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona ku wschodowi, winna być przez sześć dni tygodnia zamknięta, natomiast w dniu szabaty powinna być otwarta; także w czasie nowiu winna być otwarta. ²Władca winien przystąpić od zewnątrz przez przedsionek bramy i zatrzymać się u skraju bramy. Następnie kapłani winni złożyć jego całopalenie i ofiarę pojednania, on zaś sam powinien się modlić na progu bramy, a następnie wyjść; brama zaś winna być zamknięta aż do wieczora. ³Również i ludność kraju powinna u przedsionka bramy oddać pokłon Panu w dniu szabaty i w czasie nowiu. ⁴Ofiara całopalna, którą władca składa Panu, winna w dniu szabaty składać się z sześciu baranków bez skazy i jednego barana bez skazy. ⁵W dodatku ofiara pokarmowa z jednej efy na barana i [jedna] ofiara na baranki w ilości dowolnej oraz jeszcze hin oliwy na efa. ⁶Na dzień nowiu ma to być jeden młody cieliec bez skazy, sześć baranków i jeden baran, mają być one bez skazy. ⁷I jedną efa na młodego cielca, i jedną efa na barana ma on złożyć jako ofiarę pokarmową, a na baranki w ilości dowolnej oraz jeden hin oliwy na efa. ⁸A kiedy przychodzi władca, winien on wejść przez przedsionek bramy i wyjść znowu tą samą drogą. ⁹A kiedy ludność kraju podczas uroczystości zjawia się przed Panem, to ten, który wszedł przez bramę północną, aby oddać pokłon, winien wyjść przez bramę południową, a kto wszedł przez bramę południową, winien wyjść przez bramę północną. Nikt nie powinien wracać tą samą bramą, przez którą wszedł, lecz winien wyjść przeciwległą. ¹⁰Władca winien być pośrodku nich. Kiedy oni przychodzą, winien i on przystąpić, a gdy wychodzą, winien i on wyjść. ¹¹A w czasie świąt i uroczystości obok ofiary z młodego cielca złoży on ofiarę pokarmową z jednej efy i obok ofiary z barana – z jednej efy; obok baranków zaś – według jego uznania, a do tego hin oliwy na efa. ¹²A kiedy władca chce złożyć dobrowolną ofiarę – czy to całopalenie, czy dobrowolną ofiarę biesiadną Panu, to niech otworzą mu tę bramę, którą wychodzi się w szabat, i niech złoży swoje całopalenie i ofiarę biesiadną tak, jak to czyni w szabat, a potem winien wyjść i niech zamkną bramę po jego odejściu. ¹³Każdego dnia winien on złożyć Panu jednorocznego baranka bez skazy jako całopalenie, winien go złożyć każdego rana. ¹⁴A jako ofiarę pokarmową winien każdego rana dodać jedną szóstą efy i jedną trzecią hinu oliwy, aby pokropić najczystszyą mąkę jako ofiarę pokarmową dla Pana. Niech to będzie ustawa wieczysta! ¹⁵Tak winno się każdego rana składać owcę i ofiarę pokarmową, i oliwę – jako ofiarę ustawiczną. ¹⁶Tak mówi Pan Bóg: Jeżeli władca jednemu ze swych synów chce coś podarować ze swego dziedzictwa, winno to należeć do jego synów, ma być ich własnością dziedziczną. ¹⁷Kiedy zaś chce on podarować coś ze swego dziedzictwa jednemu ze swych slug, to winno to należeć do niego aż do roku jego wyzwolenia, a potem ma wrócić do władcy, tylko dziedzictwo jego synów ma do nich należeć. ¹⁸Władcy nie wolno nic zabrać z dziedzictwa ludu, odzierając go gwałtem z jego własności. Ze swojej własności może on dać dziedzictwo swoim synom, tak jednak, aby nikt z mego ludu nie został pozbawiony swej własności. ¹⁹Następnie przeprowadził mnie przez wejście znajdujące się po stronie bramy, do świętych sal przeznaczonych dla kapłanów, które znajdowały się po

stronie północnej. I oto tu było miejsce – w najbardziej do tyłu wysuniętym rogu po stronie zachodniej. ²⁰I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie kapłani będą gotować swoje ofiary zadośćuczynienia i przebłagalne, oraz będą piec ofiary pokarmowe, aby nie musieli ich wynosić na zewnętrzny dziedziniec, uświęcając przez to lud. ²¹Następnie zaprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny i kazał mi przejść koło czterech rogów dziedzińca. I oto w każdym rogu dziedzińca były małe dziedzińce. ²²W czterech rogach dziedzińca były małe dziedzińce, długie na czterdzieści łokci i szerokie na trzydzieści łokci. Wszystkie cztery miały ten sam wymiar. ²³A dokoła tych czterech biegł mur, poniżej zaś, tuż przy murze, były umieszczone paleniska. ²⁴Rzekł On do mnie: To są miejsca na gotowanie, gdzie słudzy świątyni mają gotować zertwy ludu. ^[47] ¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielić kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat; Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leży pomiędzy granicami Damaszk do a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leży na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszk i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkim, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielić sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielić go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyszów osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo. ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielić mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. ^[48] ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszk pozostanie na północy, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesa od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie

pobłądzili jak Izraelci i lewici – ¹²należć będzie dział zastrzeżony z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedawać ani zamieniać, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawać mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat części świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiedzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielić między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięćset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nzwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Józefa, jedna Brama Beniamina i jedna Brama Dana. ³³Po stronie południowej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięćset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Ag 2,1-9

¹Dnia dwudziestego pierwszego, miesiąca siódmego Pan skierował te słowa do proroka Aggeusza: ²Powiedz to Zorobabelowi, synowi Szealtielu, namiestnikowi Judy, i arcykapłanowi Jozuemu, synowi Josadaka, a także Reszcie ludu: ³Czy jest między wami ktoś, kto widział ten dom w jego dawnej chwale? A jak się on wam teraz przedstawia? Czyż nie wydaje się wam, jakby go w ogóle nie było? ⁴Teraz jednak nabierz ducha, Zorobabelu – wyrocznia Pana – nabierz ducha, arcykapłanie Jozue, synu Josadaka, nabierz też ducha, cały ludu ziemi! – wyrocznia Pana. Pracujcie, bo Ja jestem z wami, wyrocznia Pana Zastępów. ⁵Zgodnie z przymierzem, które zawarłem z wami, gdy wyszliśmy z Egiptu, duch mój stał przebywać pośród was; nie lękajcie się! ⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Jeszcze raz, [będzie to] jedna chwila, a Ja poruszę niebiosa i ziemię, morze i ląd. ⁷Poruszę wszystkie narody, tak że napłyną kosztowności wszystkich narodów, i napelnę chwałą ten dom, mówi Pan Zastępów. ⁸Do Mnie należy srebro i do Mnie złoto – wyrocznia Pana Zastępów. ⁹Przyszła chwała tego domu będzie większa od dawnej, mówi Pan Zastępów; na tym miejscu Ja udzielił pokoju – wyrocznia Pana Zastępów.

Iz 60,7-11

⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, zaofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twoje usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszisz w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć

twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozszlavia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci łitość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dnie ni w nocy, by wypuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczętu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby upiększyć moje miejsce święte. I wślwią miejsce, gdzie stoją me nogi.

Jr 7

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza: ²Stań w bramie świątyni i głoś następujące słowa: Słuchajcie słowa Pańskiego, wszyscy z Judy, którzy wchodzą tymi bramami, aby oddać pokłon Panu. ³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie postępowanie i wasze uczynki, a pozwolę wam mieszkać na tym miejscu. ⁴Nie ufajcie słowom kłamliwym głoszącym: Świątynia Pańska, świątynia Pańska, świątynia Pańska! ⁵Albowiem jeżeli naprawdę poprawicie wasze postępowanie i jeżeli będziecie się kierować wyłącznie sprawiedliwością jeden wobec drugiego, ⁶jeśli nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy i jeśli krwi niewinnej nie będziecie rozlewać na tym miejscu i jeżeli nie pójdziecie za cudzymi bogami na waszą zgubę, ⁷to pozwolę wam mieszkać na tym miejscu, na ziemi, którą dałem przodkom waszym od wieków po wieki. ⁸Oto wy na próżno pokładacie ufność w zwodniczych słowach. ⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajeście przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście, ¹⁴uczyniłem temu domowi, nad którym wzywano mojego imienia, a w którym wy pokładacie ufność, i temu miejscu, danemu wam i waszym przodkom, to samo, co uczyniłem Szilo. ¹⁵Odrzuciłem was sprzed mego oblicza, podobnie jak odrzuciłem wszystkich waszych braci, całe pokolenie Efraima. ¹⁶Ty zaś nie wstawiasz się za tym narodem, nie zanosz za niego błagań ani modłów, ani też nie nalegasz na Mnie, bo cię nie wysłucham. ¹⁷Czy nie widzisz, co czynią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ¹⁸Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, a kobiety ugniatają ciasto, by robić pieczywo ofiarne dla królowej nieba, a nadto wylewają ofiary płynne dla cudzych bogów, by Mnie obrażać. ¹⁹Czy Mnie obrażają – wyrocznia Pana – czy raczej siebie samych, na własną hańbę? ²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – plonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swę włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbiedziesć. ³¹I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl. ³²Dlatego przyjdą dni – wyrocznia Pana – że nie będzie się już mówić o Tofet lub dolinie Ben-Hinnom, lecz o Dolinie Mordu; w Tofet będą grzebać zmarłych z braku innego miejsca. ³³Trupy tego narodu staną się pożywieniem podniebnych ptaków drapieżnych i dzikich zwierząt na ziemi, których nikt nie odpędzi. ³⁴I sprawię, że znikną z miast judzkich i z ulic Jerozolimy: głos wesela, głos radości oraz nawoływania oblubieńca i oblubienicy, bo pustynią stanie się ziemia.

Jr 31,31..

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni –

wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 11,16

¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańcy Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. ¹⁶Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wygnałem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. ¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spośród obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wróć tam i wykorzystaj z niej wszystkie bożki i obrzydliwości.

Ez 1

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosa i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich miały w sobie wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowiem. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucił jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obręcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszały je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowiem. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgłęb obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztaczał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do

chwaly Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Iz 66,1n

¹Tak mówi Pan: Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawie. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Iz 66,2

¹Tak mówi Pan: Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyrocznia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawie. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

Iz 56,7

⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekiuste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabát bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mojego przymierza, ⁷przyprawdę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni. ⁹Wszystkie zwierzęta polne, przyjdźcie, by się napaść, i wy, wszystkie zwierzęta leśne!

Jr 7,11

⁹Nieprawda? Kraść, zabijać, cudzołożyć, przysięgać fałszywie, palić kadzidło Baalowi, chodzić za cudzymi bogami, których nie znacie... ¹⁰A potem przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym wzywano mojego imienia, i mówicie: „Oto jesteśmy bezpieczni”, by móc nadal popełniać te wszystkie występki. ¹¹Może jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym wzywano mojego imienia? Ja [to] dobrze widzę – wyrocznia Pana. ¹²Idźcie, proszę, do mojego przybytku w Szilo, gdzie dawniej obrałem mieszkanie dla mojego imienia, i patrzcie, co mu uczyniłem z powodu przewrotności mojego ludu, Izraela. ¹³A teraz, ponieważ popełniliście te występki – wyrocznia Pana – i mimo że mówiłem do was nieustannie i niezmordowanie, nie usłuchaliście, a gdy wołałem, nie odpowiedzieliście,

Pozaewangeliczne

Dz 2,46

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Co dziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łańcąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich zycieliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 3,1-11

¹Gdy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej, ²wnoszono właśnie pewnego człowieka, chromego od urodzenia. Umieszczano go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących do świątyni prosił o jałmużnę. ³Ten, zobaczywszy Piotra i Jana, gdy mieli wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. ⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie

mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ⁹A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. ¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknym Bramie świątyni, aby zbierać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało. ¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąganku, który zwano Salomonowym.

Dz 21,26

²⁴weź ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich. ²⁷Kiedy zaś siedem dni dobiegało końca, Żydzi z Azji, ujrawszy go w świątyni, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego ²⁸z krzykiem: Izraelici! Na pomoc! To jest człowiek, który wszędzie naucza wszystkich przeciwko narodowi i Prawu, i temu miejscu, a nadto jeszcze Greków wprowadził do świątyni i zbezcześcił to święte miejsce.

Dz 7,48nn

⁴⁶On znalazł łaskę u Pana i prosił, aby mógł wnieść przybytek dla Boga Jakuba. ⁴⁷Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom. ⁴⁸Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok: ⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzież miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy. ⁵²Któżegoż z proroków nie przesładowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali.

1Kor 3,10-17

¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.

2Kor 6,16nn

¹⁴Nie sprężajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Béliarem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę ¹⁸i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Ef 2,20nn

¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Ef 2,14-19

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbał On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca. ¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamentach apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię,

1Kor 6,15

¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będą je czynili członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem. ¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem.

1Kor 12,27

²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami. ²⁸I tak ustanowił Bóg w Kościele naprzód apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, a następnie tych, co mają moc czynienia cudów, potem tych, którzy uzdrawiają, którzy wspierają pomocą, którzy rządzą, którzy przemawiają rozmaitymi językami. ²⁹Czyż wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokują? Czy wszyscy są nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów?

1Kor 6,19

¹⁷Ten zaś, kto się łączy z Panem, jest z Nim jednym duchem. ¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakkolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyli. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędem ciała – będziecie żyli.

Kol 2,9

⁷zapuśćcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Bacźcie, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała,

Ef 4,1-16

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. ⁴Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. ⁵Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. ⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstał – co oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości.

1P 2,4n

²jak niedawno narodzone niemowlęta pragniecie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się głowicą węgla

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sędzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Hbr 9,11-14

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi

do świątyni z krwią cudzą,²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 4,16

¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddane go próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 10,19n

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Ma- my więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przy- stąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą.

Hbr 6,19n

¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmiennność swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą, ¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwa- łą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. ¹⁹Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę, ²⁰gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcyka- płanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Ap 11,1n

¹Potem dano mi trzcinę podobną do mierniczego pręta i powiedziano: Wstań i zmierz świątynię Bożą i ołtarz, i tych, co wielbią w niej Boga. ²Dziedzicznic zewnętrzny świątyni pomini zupełnie i nie mierz go, bo został wydany poga- nom; i będą deptać Miasto Święte przez czterdzieści dwa miesiące. ³Dwom mo- im Świadkom dam władzę, a będą prorokować, przyobleczeni w wory, przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁴Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, co stoją przed Panem ziemi.

Ap 5,6-14

⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców sto- jącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyją- ce i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając har- fę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zosta- łeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tro- nu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 7,15

¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dzień i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i po- prowadzi ich do źródeł wód życia; i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 21,22

²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dzie- wiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Mia- stu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.

EWANGELIE

Łk 2,22-29

²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przy- nieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Pra- wie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Pan- nu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izra- ela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrz- śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim wed- ług zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa.

Łk 2,41-50

⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³Kiedy wracali po skończo- nych uroczystościach, został młody Jezus w Jeruzolimie, a tego nie zauważyli Je- go Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. ⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. ⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział.

J 2,14

¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jeruzolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządzwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozru- cał monety bankierów, a stoły powywracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska!

Mt 5,23n

²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił za- bójstwa, podlega sądowi. ²²A ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Ra- dzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wy- dał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza.

Mt 12,3-7

¹Pewnego razu Jezus przechodził w szabat pośród zbóż. Uczniowie Jego, odczu- wając głód, zaczęli zrywać kłosa i jeść [ziarna]. ²Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat. ³A On im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i je- go towarzysze? ⁴Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom? ⁵Al- bo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabatu kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabatu, a są bez winy? ⁶Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. ⁷Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż

ofiary, nie potępialiście niewinnych. ⁸Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat. ⁹Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi.

Mt 23,16-22

¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Głupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

Mt 21,12-17

¹⁰Gdy wjechał do Jeruzolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei. ¹²A Jezus wszedł do świątyni i wyrzucił wszystkich sprzedających i kupujących w świątyni; powywracał stoły tych, którzy zmieniali pieniądze, oraz ławki sprzedawców gołębi. ¹³I rzekł do nich: Napisane jest: Mój dom ma być domem modlitwy, a wy czynicie go jaskinią zbójców. ¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzili się ¹⁶i rzekli do Niego: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust dzieci i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę? ¹⁷Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanocewał. ¹⁸Wracając rano do miasta, poczuł głód. ¹⁹A widząc figowiec przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I figowiec natychmiast usechł.

J 2,16nn

¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypęczał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonnie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?

Mt 23,38n

³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamieniujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Mt 24,2

¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł.

Mk 14,58

⁵⁶Wielu wprawdzie zeznawało fałszywie przeciwko Niemu, ale świadectwa te nie były zgodne. ⁵⁷A niektórzy wystąpili i zeznali fałszywie przeciw Niemu: ⁵⁸My-

śmy słyszeli, jak on mówił: Ja zburzę ten przybytek uczyniony ludzką ręką i w ciągu trzech dni zbuduję inny, nie ręką ludzką uczyniony. ⁵⁹Lecz i tu ich świadectwo nie było zgodne. ⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie?

Mt 27,39n

³⁷A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski. ³⁸Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. ³⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami, ⁴⁰mówiąc: Ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejdź z krzyża! ⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtórzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego.

J 2,19

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonnie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała.

J 2,21n

¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jeruzolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 10,17n

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

ŚWIĘTA

55	25	10	11	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 20,5	Am 8,5	1Kor 5,7n	J 7,37nn
2	2Krl 4,23	Jr 2,2	Hbr 10,19	J 8,12
3	Wj 20,8-11	Iz 43,15-21	Hbr 12,22n	Mt 21,1-10
4	Wj 23,16	Iz 52,1-12	Ap 7,9	J 10,22-38
5	Wj 12,2	Iz 55,12n	Ap 5,8-14	Mt 26,2
6	Kpł 16	Za 14,16-19	Ap 7,10-14	Mt 26,17nn
7	Wj 23,14-17	Dn 9,4-19	Ga 4,10	Mt 26,28
8	Wj 34,18	Am 5,21	Kol 2,16	J 13,1
9	Wj 34,22	Oz 2,13	Dz 20,7	J 19,36
10	Pwt 16,1-17	Iz 1,13n	1Kor 16,2	
11	Est 9,26		Ap 1,10	
12	2Mch 15,36n			
13	1Mch 4,52-59			
14	1Mch 7,49			
15	2Mch 10,5n			
16	2Mch 15,36n			
17	Wj 20,11			
18	Pwt 5,12-15			
19	Pwt 16,1			
20	Kpł 23,42n			
21	Pwt 26,5-10			
22	Pwt 16,11-15			
23	Kpł 23,40			
24	Ne 9,5-37			
25	Wj 19,17			

Ps 81,4; Ps 118; Ps 122; Ps 126; Ps 81,9nn; Ps 106;

Historyczne

1Sm 20,5

³Odezwał się jeszcze Dawid, przysięgając: Na pewno wie twój ojciec, że darzysz mnie życzliwością, i powie sobie: Nie dowie się o tym Jonatan, aby się nie zasmucił. Ale na życie Pana i na twoje życie, tylko krok dzieli mnie od śmierci. ⁴Jonatan odpowiedział Dawidowi: Cokolwiek byś zechciał, to zrobię dla ciebie. ⁵I odrzekł Dawid Jonatanowi: Właśnie jutro jest nów księżycy, a ja winienem zasiadać wtedy obok króla na uczcie. Pozwól, że odejdę i skryję się w polu aż do trzeciego wieczora. ⁶Gdyby ojciec twój spostrzegł się co do mnie, odpowiesz: Bardzo mnie prosił Dawid, aby mógł pośpieszyć do swojego miasta, Betlejem, gdyż cała rodzina w tych dniach składa ofiarę doroczną. ⁷Jeżeli odpowie: Dobrze, wtedy sługa twój będzie spokojny; jeżeli się rozgniewa, wiedz, że postanowił sobie coś złego.

2Krl 4,23

²¹Wtedy weszła ona i położyła go na łóżku męża Bożego, zamknęła za sobą drzwi i wyszła. ²²Zawołała swego męża, mówiąc: Przyslij mi, proszę, jednego ze sług z jedną oślicą. Pobiegnę do męża Bożego i wrócę. ²³Odpowiedział: Czemu wyruszasz do niego dzisiaj? Nie ma ani nowiu, ani szabatu. Odrzekła: Bądź spokojny! ²⁴Osiadła oślicę i rzekła do sługi swego: Prowadź, ruszaj! Nie zatrzymuj mnie w drodze, aż ci rozkażę. ²⁵Wyruszyła i dotarła do męża Bożego na górze Karmel. Kiedy mąż Boży ujrział ją z daleka, rzekł do sługi swego, Gechaziego: Oto owa Szunemitka.

Wj 20,8-11

⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętecznej ofiary.

Wj 12,2

¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiącz ten będzie dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć.

Kpł 16

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przeblagalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będę się ukazywał w obłoku nad przeblagalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przeblagalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przeblagalną i jednego barana na ofiarę całopalną.

⁶Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego i dokona przeblagania za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przeblagalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przeblagania, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie i dokona przeblagania za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidla w proszku i wnieś je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidla okryje przeblagalnię, która jest na [Arce] Świadcstwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przeblagalnią. Siedem razy pokropi przed przeblagalnią palcem umoczonym we krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę przeblagalną za lud, wnieś krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przeblagalnię z góry i z przodu ¹⁶i dokona przeblagania nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości. ¹⁷Zaden człowiek nie będzie obecny w Namiocie Spotkania od chwili, kiedy Aaron wejdzie, aby dokonać obrzędu przeblagania w Miejscu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przeblagania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela. ¹⁸Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed Panem, aby dokonać nad nim przeblagania. Weźmie trochę krwi cielca i krwi kozła i pomaże nią rogiokoła ołtarza. ¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonym we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończy obrzęd przeblagania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła. ²¹Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię. ²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przeblagania za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przeblagalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu. ²⁷Cielec zaś ofiary przeblagalnej i kozioł ofiary przeblagalnej, których krew była użyta do obrzędu przeblagania w Miejscu Świętym – będą wyniesione poza obóz i spalone w ogniu razem ze skórą, mięsem i zawartością jelit. ²⁸Ten, który je spali, niech wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie i wróci do obozu. ²⁹Oto dla was ustawa wieczysta: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca będziecie pościć. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ³⁰Bo tego dnia będzie za was dokonywane przeblaganie, aby oczyścić was od wszystkich grzechów. Wobec Pana będziecie oczyszczeni. ³¹Będzie to dla was święty szabot odpoczynku. Będziecie w tym dniu pościć. Jest to ustawa wieczysta. ³²Dokonywać obrzędu przeblagania będzie kapłan, który zostanie namaszczonej i wprowadzony w czynności kapłańskie na miejsce swego ojca. Włoży na siebie lniane szaty, szaty święte, ³³i dokona obrzędu przeblagania nad świętym przybytkiem, dokona też przeblagania nad Namiotem Spotkania, ołtarzem, a także za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ³⁴Będzie to dla was ustawa wieczysta, ażeby raz w roku dokonywano przeblagania za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczyniono więc, jak Pan rozkazał Mojżeszowi.

Wj 23,14-17

¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziecie dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętecznej ofiary. ¹⁹Przyniesiesz do domu Pana, Boga twego, pierwociny z plodów ziemi. I nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.

Wj 34,18

¹⁶A także nie możesz brać ich córek za żony dla swych synów, aby one, upra-

wiając nierząd z cudzymi bogami, nie przywiodły twoich synów do nierządu z bogami cudzymi. ¹⁷Nie uczynisz sobie bogów odlanych z metalu. ¹⁸Zachowaj Święto Przaśników; przez siedem dni będziesz jadł chleby przaśne, jak to ci poleciłem. A uczynisz to w czasie oznaczonym, czyli w miesiącu Abib, gdyż wtedy wyszedłeś z Egiptu. ¹⁹Wszystko, co pierworodne, do Mnie należy, a także pierworodny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśliśbyś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami.

Wj 34,22

²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśliśbyś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywasz, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukażą się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Pwt 16,1-17

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złóżysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie wybierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb przaśny – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zobaczysz się w ciebie kwasu, w całej twej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożył na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożyysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu. ⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, a rano zawrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziesz jadł chleb przaśny, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał. ⁹Odcliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznie liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnij sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, służa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie wybierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie wybierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.

Est 9,26

²⁴że Haman, syn Hammedaty, Agagita, wróg wszystkich Żydów, powziął plan przeciw Żydom, aby ich wygubić, i rzucił Pur, to jest los, aby ich zniszczyć i zgładzić. ²⁵Gdy zaś doszła wieść o tym do króla, wydał dekret na piśmie: Niech zły jego zamiysł, jaki powziął przeciwko Żydom, zwróci się na jego głowę! I powiesili go i synów jego na drzewie. ²⁶Dlatego nazwano dni owe Purim, stosownie do nazwy „Pur”. Również na podstawie wszystkich słów tego listu i na podstawie tego, co przeżyli i co ich dotknęło, ²⁷Żydzi postanowili i wzięli na siebie i na potomstwo swoje, i na wszystkich przylączających się do nich, obowiązek nieprzemijający obchodzenia owych dni, stosownie do pisma i stosownie do czasów – rokrocznie. ²⁸Owe dni będą wspomniane i świętowane we wszystkich pokoleniach, we wszystkich rodzinach, państwach i miastach. I owe dni Purim nie zaginą wśród Żydów, a pamięć ich nie ustanie u potomnych.

2Mch 15,36n

³⁴Wszyscy zaś pod niebiosa wysławiali Pana, który się wspaniale objawił, i mówili: Błogosławiony niech będzie Ten, który ustrzegł swoją świątynię od zbezczeszczenia.

³⁵Głowę Nikanora zawiesił [Juda] obok zamku jako wyraźny i dla wszystkich widoczny znak Bożej pomocy. ³⁶Wszyscy zaś przy ogólnej zgodzie postanowili, że nie można pozwolić, aby ten dzień minął bez uroczystości, że uroczyste obchodzić trzeba trzynasty dzień dwunastego miesiąca, zwanego po syryjsku Adar, jeden dzień przed dniem Mardocheusza. ³⁷A skoro w ten sposób zakończyły się sprawy odnoszące się do Nikanora, i od tamtych czasów miasto pozostawało w rękach Hebrajczyków, ja sam również zakończę opowiadanie. ³⁸Jeżeli jest ono pięknie i zgrabnie ułożone, to tego właśnie ja sam chciałem; jeżeli zaś małą ma wartość i jest przeciętne, to zrobiłem, co było w mej mocy. ³⁹Mało bowiem wartości ma picie samego wina, a tak samo również wody, natomiast wino zmieszane z wodą jest miłe i sprawia wielką przyjemność. Tak samo sposób, w jaki opowiadanie jest ułożone, służy do uradowania tych, do których uszu ono dojdzie. Tutaj niech będzie koniec.

1Mch 4,52-59

⁵²Dwudziestego piątego dnia dziewiątego miesiąca, to jest miesiąca Kislew, sto czterdziestego ósmego roku, wstali wcześniej rano ⁵³i zgodnie z Prawem złożyli ofiarę na nowym ołtarzu całopalenia, który wybudowali. ⁵⁴Dokładnie w tym samym czasie i tego samego dnia, którego poganie go zbezczeszcili, został on na nowo poświęcony przy śpiewie pieśni i grze na cytrach, harfach i cymbałach. ⁵⁵Cały lud upadł na twarz, oddał pokłon i aż pod niebo wysławiał Tego, który im zesłał takie szczęście. ⁵⁶Przez osiem dni obchodzili poświęcenie ołtarza, a przy tym pełni radości składali całopalenia, ofiary pojednania i uwielbienia. ⁵⁷Fasadę świątyni ozdobili złotymi wieńcami i małymi tarczami, odbudowali bramy i pomieszczenia dla kapłanów i drzwi do nich pozakładali, ⁵⁸a między ludem panowała bardzo wielka radość z tego powodu, że skończyła się hańba, którą sprowadzili poganie. ⁵⁹Juda zaś, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, że uroczystość poświęcenia ołtarza będą z weselem i radością obchodzili z roku na rok przez osiem dni, począwszy od dnia dwudziestego piątego miesiąca Kislew.

1Mch 7,49

⁴⁷Zabrano łupy i to, co tamci zrabowali, głowę zaś Nikanora i jego prawą rękę, którą tak hardo wyciągnął, obcięli, zanieśli do Jerozolimy i zawiesili obok miasta. ⁴⁸Lud zaś bardzo się uradował, a dzień ten obchodził jako dzień wielkiej radości. ⁴⁹Postanowiono też, żeby corocznie ten dzień obchodzić uroczystością dnia trzynastego Adar. ⁵⁰Na krótki czas pokój zapanował w ziemi judzkiej.

2Mch 10,5n

³Po oczyszczeniu świątyni zbudowali nowy ołtarz, wykrzesali ogień z kamieni, a potem wzięwszy ten ogień, złożyli ofiarę, po dwóch latach przerwy; rozniecili ogień [na ołtarzu] kadzenia i zapalili lampy oraz wyłożyli chleb. ⁴Gdy to zostało dokonane, upadli całym ciałem przed Panem i błagali, aby już nigdy nie dozwolił im popaść w takie nieszczęścia, ale jeżeliby kiedy zgrzeszyli, żeby ich łagodnie skarcił, a nie wydawał bluźnierczym i barbarzyńskim narodom. ⁵Wypadło zaś tak, że w tym samym dniu, w którym świątynia była zbezczeszczona przez obcokrajowców, została ona oczyszczona, dwudziestego piątego tego samego miesiąca, którym jest Kislew. ⁶Z radością obchodzili uroczystość przez osiem dni na wzór Święta Namiotów, przypominając sobie, jak krótko przedtem Święto Namiotów obchodzili w górach i w grotach na podobieństwo dzikich zwierząt. ⁷Toteż z wiankami, zielonymi gałęziami, a do tego jeszcze palmami w rękach śpiewali hymn na cześć Tego, który pozwolił im szczęśliwie oczyścić swoją świątynię. ⁸Wspólną zaś uchwałą i ślubowaniem postanowili, że cały naród żydowski będzie każdego roku obchodził ten dzień uroczystości.

2Mch 15,36n

³⁴Wszyscy zaś pod niebiosa wysławiali Pana, który się wspaniale objawił, i mówili: Błogosławiony niech będzie Ten, który ustrzegł swoją świątynię od zbezczeszczenia. ³⁵Głowę Nikanora zawiesił [Juda] obok zamku jako wyraźny i dla wszystkich widoczny znak Bożej pomocy. ³⁶Wszyscy zaś przy ogólnej zgodzie postanowili, że nie można pozwolić, aby ten dzień minął bez uroczystości, że uroczyste obchodzić trzeba trzynasty dzień dwunastego miesiąca, zwanego po syryjsku Adar, jeden dzień przed dniem Mardocheusza. ³⁷A skoro w ten sposób zakończyły się sprawy odnoszące się do Nikanora, i od tamtych czasów miasto pozostawało w rękach Hebrajczyków, ja sam również zakończę opowiadanie. ³⁸Jeżeli jest ono pięknie i zgrabnie ułożone, to tego właśnie ja sam chciałem; jeżeli zaś małą ma wartość i jest przeciętne, to zrobiłem, co było w mej mocy. ³⁹Mało bowiem wartości ma picie samego wina, a tak samo również wody, natomiast wino zmieszane z wodą jest miłe i sprawia wielką przyjemność. Tak samo sposób, w jaki opowiadanie jest ułożone, służy do uradowania tych, do których uszu ono dojdzie. Tutaj niech będzie koniec.

Wj 20,11

⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty. ¹²Czczij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał.

Pwt 5,12-15

¹⁰a okazuje łaskę do tysiącznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabat. ¹⁶Czczij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał.

Pwt 16,1

¹Przestrzegaj miesiąca Abib i święcenia Paschy ku czci Pana, Boga swego, gdyż w miesiącu Abib, nocą, Pan, Bóg twój, wyprowadził cię z Egiptu. ²Złożysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia.

Kpł 23,42n

⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić wobec Pana, Boga waszego, przez siedem dni. ⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, ⁴³aby [przyszłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴⁴Mojżesz obwieścił Izraelitom o czasach świętych dla Pana.

Pwt 26,5-10

³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie zle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołaliśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, w wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta,

Pwt 16,11-15

⁹Odcliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznesz liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem,

Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i łoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaże się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaże się przed obliczem Pana z próżnymi rękami. ¹⁷A dar każdego będzie zależny od błogosławieństwa Pana, Boga twego, jakim cię obdarzy.

Kpł 23,40

³⁸niezależnie od szabatów Pana, niezależnie od waszych darów, niezależnie od wszystkich słubów waszych i niezależnie od wszystkich dobrowolnych ofiar, które będziecie składać dla Pana. ³⁹Tak więc piętnastego dnia siódmego miesiąca, kiedy zbieracie plony ziemi, będziecie obchodzić święto Pana przez siedem dni. Pierwszego dnia jest uroczysty szabat. Ósmego dnia także uroczysty szabat. ⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić wobec Pana, Boga waszego, przez siedem dni. ⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach,

Ne 9,5-37

⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę. ⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebios niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiłeś to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzty, Jebusyty i Girgaszty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. ¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębiny jak kamień w wody wzburzone. ¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich w dzień, a słupem ognia – w nocy, aby oświecił im drogę, którą iść mieli. ¹³Potem na górę Synaj zstąpiłeś i rozmawiałeś z nimi z nieba; i dałeś im przepisy słuszne, wskazówki niezawodne, prawa dobre i przykazania. ¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Leż oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzieli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dzień, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświecił im drogę, którą iść mieli. ²⁰I dałeś [im] swego Ducha dobrego, aby ich pouczał. I manny Twej od ust im nie odjąłeś, i dałeś im wodę, gdy byli spragnieni. ²¹Przez czterdzieści lat zaopatrywałeś ich na pustyni, tak że nie odczuwali braku. Szaty ich się nie zniszczyły, a nogi ich nie spuchły. ²²Dałeś im królestwa i ludy, i przydzieliłeś im je jako ziemie kresowe, i oni posiadli ziemię Sichona, i ziemię króla Cheszbonu, i ziemię Oga, króla Baszanu. ²³I synów ich rozmnoczyłeś jak gwiazdy na niebie, i zaprowadziłeś ich do ziemi, w której posiadanie wejść mieli – jak przyrzekłeś ich ojcom. ²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kananejczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasyćli się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim

Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgrzeszyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytepiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udręki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twojej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków. ³⁶Oto jesteśmy dziś niewolnikami: na ziemi, którą dałeś przodkom naszym, aby mieli pożytek z owocu jej i bogactwa oto jesteśmy niewolnikami na niej. ³⁷Plon swój obficie wydaje ona dla królów, których postawiłeś nad nami za nasze grzechy. Oni władają naszymi ciałami i byłem naszym według swego upodobania. A my jesteśmy w wielkim ucisku.

Wj 19,17

¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów.

Prorockie

Am 8,5

³Tego dnia pieśni dworskie zamieniają się w lamenty wyrocznia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Cisza! ⁴Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, ⁵którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli utworzyć spichlerz? A będziemy umniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. ⁶Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. ⁷Poprzysiągł Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków.

Jr 2,2

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głos publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela!

Iz 43,15-21

¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżki na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

Iz 52,1-12

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jerozaleme! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimski! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wnoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jerozaleme! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jerozaleme. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód.

Iz 55,12n

¹⁰Zaista, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydadę nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierv nie dokonana tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Za 14,16-19

¹⁴Juda także będzie walczył w Jerozolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jerozolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jerozolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jerozolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów.

Dn 9,4-19

⁴I modliłem się do Pana, Boga mego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [oparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło

na Jerozolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie prześlaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Uśłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem.

Am 5,21

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć.

Oz 2,13

¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz jej obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – w rocznicę Pana.

Iz 1,13n

¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łoju tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło!

Pozaewangeliczne

1Kor 5,7n

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przeciwieź przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami. ¹⁰Nie chodzi o rozpustników tego świata w ogóle ani o ludzi chciwych albo zdzierców lub bałwochwalców; musielibyście bowiem całkowicie opuścić ten świat.

Hbr 10,19

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,

Hbr 12,22n

²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśliby nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. ²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drżę. ²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sądzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Baczącie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.

Ap 7,9

⁷z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, ⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,

Ap 5,8-14

⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostały zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dookoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 7,10-14

⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych. ⁹Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy. ¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ga 4,10

⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędżnych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno. ¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziście mnie w niczym.

Kol 2,16

¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unizaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia,

Dz 20,7

⁵Ci poszli naprzód i czekali na nas w Troadzie. ⁶A my odplynęliśmy z Filipi po Święcie Przaśników i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. ⁷W pierwszym dniu po szabacie, kiedy zebraliśmy się na łamanie chleba, Paweł, który nazajutrz zamierzał odjechać, przemawiał do braci i przedłużył mowę aż do północy. ⁸Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. ⁹Pewien młodzieniec, imieniem Eutychny, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie. Kiedy Paweł przedłużał przemówienie, [ten] zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Podniesiono go martwego.

1Kor 16,2

¹Jeżeli chodzi o zbiórki, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołom Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, posłę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych. ⁴A jeśli warto będzie, żebym i ja się udał, powędrując ze mną.

Ap 1,10

⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa. ¹⁰Doznałem zachwycenia w dzień Pański i posłyszałem za sobą potężny głos, jak gdyby trąby ¹¹mówiącej: Co widzisz, napisz w księdze i poslij siedmiu Kościołom: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei. ¹²I obróciłem się, by patrzeć, co to za głos do mnie mówił; a obróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników

Ewangelie

J 7,37nn

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdziecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

Mt 21,1-10

¹Gdy się zbliżyli do Jeruzolimy i przyszedli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów, ²mówiąc im: Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie uwiązaną oślicę i przy niej źrebię. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie. ³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje,

i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu osłicy. ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny słał swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słałi nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jeruzolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest?

J 10,22-38

²²Obchodzono wtedy w Jeruzolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. ²³Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. ²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować. ³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w waszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym? ³⁷Jeżeli nie dokonuję dzieł mego Ojca, to Mi nie wierzcie! ³⁸Jeżeli jednak dokonuję, to choćbyście Mi nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu.

Mt 26,2

¹Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów: ²Wiecie, że za dwa dni jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie. ³Wówczas to zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu najwyższego kapłana, imieniem Kajfasz, ⁴i odbyli naradę, żeby Jezusa podstępem ująć i zabić.

Mt 26,17nn

¹⁵i rzekł: Co chcecie mi dać, a ja wam Go wydam? A oni wyznaczyli mu trzydzieści srebrników. ¹⁶Odtąd szukał sposobności, żeby Go wydać. ¹⁷W pierwszy dzień Przaśników przystąpili do Jezusa uczniowie i zapytali Go: Gdzie chcesz, żebyśmy Ci przygotowali spożywanie Paschy? ¹⁸On odrzekł: Idźcie do miasta, do znanego nam człowieka, i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas mój jest bliski; u ciebie urządzam Paschę z moimi uczniami. ¹⁹Uczniowie uczynili tak, jak im polecił Jezus, i przygotowali Paschę. ²⁰Z nastaniem wieczoru zajęli miejsce u stołu razem z dwunastu uczniami. ²¹A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę, powiadam wam: jeden z was Mnie wyda.

Mt 26,28

²⁶A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 19,36

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶**Stało się to bowiem,**

aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

ŚWIĘTY

148	33	26	65	24
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 20,1-13	Ez 38,21nn	1J 4,18	J 17,11
2	Wj 19,3-20	Ez 28,25n	Ap 4,8	Łk 1,49
3	1Sm 6,19n	Oz 11,9	Ap 6,10	Łk 1,72
4	2Sm 6,7-11	Iz 6,1-5	Rz 7,12	Mk 8,38
5	Wj 33,18-23	Iz 10,20	Rz 1,2	Łk 1,70
6	Wj 3,14	Iz 17,7	1Kor 3,17	Mk 6,20
7	Kpł 1-7	Iz 41,14-20	Ap 21,2	Mt 6,9
8	Kpł 12-15	Am 2,7	1P 1,15n	Łk 1,35
9	Kpł 22,32	Am 4,2	Dz 10,38	Mt 1,18
10	Kpł 9,6-23	Iz 5,24	Dz 4,27	Łk 3,22
11	1Krl 8,10nn	Ha 3,3	Dz 4,30	Mk 1,24
12	Kpł 10,1nn	Iz 8,13	Dz 3,14n	Mk 3,11
13	1Sm 2,17	Ez 20,12-24	Flp 2,9	J 6,69
14	1Sm 3,11nn	Ez 1,1-28	Rz 1,4	Mt 16,16
15	Kpł 22,31nn	Oz 11,9	Ap 3,7	Łk 4,1
16	Pwt 20,12	Iz 7,9	Ap 6,10	Łk 5,8
17	Lb 4,1	Iz 41,14-20	Hbr 9,11-14	J 17,11
18	Lb 4,20	Iz 54,1-5	Hbr 10,10	Mk 16,19
19	Kpł 21	Iz 43,3-14	1Kor 1,30	J 17,11
20	Kpł 11,31	Iz 49,7	Ef 5,26	J 17,19
21	Kpł 15,4-27	Iz 60,9-14	1J 2,20	J 17,19
22	Hi 15,15	Iz 1,4-20	1Kor 1,2	Łk 3,16
23	Kpł 16,1-16	Dn 7,18-22	Flp 1,1	Łk 1,15
24	Wj 33,12-17	Iz 4,3	1Kor 3,16n	Łk 7,28
25	Kpł 23,31nn	Iz 6,5	Ef 2,22	
26	Pwt 7,1-6	Za 14,20n	Dz 1,5	
27	Wj 19,10-15		Dz 11,16	
28	Kpł 17,11		Dz 2,16-38	
29	Pwt 6,4-9		Dz 2,38	
30	Kpł 19,2		Dz 10,47	
31	Kpł 20,26		Dz 19,1-7	
32	Kpł 17-26		1Kor 6,11	
33	Kpł 19,2		1Kor 6,20	
34			1Kor 3,16n	
35			2Kor 13,13	
36			Rz 8,14-17	
37			Dz 9,13	
38			1Kor 16,1	
39			Ef 3,5	
40			Dz 9,31-41	
41			Rz 16,2	
42			2Kor 1,1	
43			2Kor 13,12	
44			1P 2,9	
45			Ef 2,21	
46			Rz 12,1	
47			Rz 15,16	
48			Flp 2,17	
49			Rz 1,7	
50			1Kor 1,2	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1Tes 4,3	
52			2Kor 1,12	
53			1Kor 6,9nn	
54			Ef 4,30-5,1	
55			Tt 3,4-7	
56			Rz 6,19	
57			Flp 3,10-14	
58			1Kor 6,2n	
59			1Tes 3,13	
60			Ap 22,11	
61			Ap 21,2	
62			Ap 21-22	
63			2Tes 1,10	
64			2Tes 2,14	
65			1J 4,8	

Ps 33,21; Ps 71; Ps 22; Ps 99,3-9; Ps 51; Ps 34,10;

Historyczne

Lb 20,1-13

¹W pierwszym miesiącu przybyła cała społeczność Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam.
²Gdy społeczności zabrakło wody, zeszli się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi.
³I kłócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem.
⁴Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia?
⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana.
⁷I przemówił Pan do Mojżesza: ⁸Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wespół z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu.
⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana.
¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę?
¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło.
¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję.
¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

Wj 19,3-20

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zwołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.
⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.
⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.
⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.
⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał.
Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.
⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze.
A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu.
¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj.
¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią.
¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przeбит strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę.
¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty.
¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet.
¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu.
¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry.
¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła.
¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów.
²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił.

1Sm 6,19n

¹⁷Guzy złożone przez Filistynów, jako dar pokutny dla Pana, są następujące: jeden za Aszdods, jeden za Gazę, jeden za Aszkelon, jeden za Gat, jeden za Ekron.
¹⁸Prócz tego były złote myszy według liczby miejscowości filistyńskich podlegających pięciu władcom, tak z miast warownych, jak i z miejscowości otwartych. Świadectwem na to [wszystko] jest wielki kamień, na którym postawiono Arkę Pańską. Istnieje on aż do dnia dzisiejszego na polu Jozuego z Bet-Szemesz.
¹⁹I zabił [Pan] ludzi z Bet-Szemesz, bo spojłali na Arkę Pańską. Spośród ludu zabił siedemdziesięciu mężów. Lud zasmucił się, ponieważ Pan dotknął ich wielką plagą.
²⁰Mówili więc mieszkańcy Bet-Szemesz: Któż zdoła stanąć przed obliczem Pana, przed tym Bogiem świętym? Do kogo uda się On od nas?
²¹Wysłali więc posłów do Kiriat-Jearim z zawiadomieniem: Filistyni oddali Arkę Pańską. Przybывajcie i weźcie ją do siebie.

2Sm 6,7-11

⁵Tak Dawid, jak i cały dom Izraela tańczyli przed Panem z całym zapalem przy dźwiękach pieśni i gry na cytrach, harfach, bębnach, grzechotkach i cymbałach.

⁶Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę w stronę Arki Bożej i podtrzymał ją, gdyż woły szarpnęły.
⁷I zapłonął gniew Pana przeciwko Uzze, i poraził go tam Bóg za ten postępek, tak że umarł przy Arce Bożej.
⁸A Dawid strapił się, dlatego że Pan dotknął takim ciosem Uzze, i nazwał to miejsce Peres-Uzza. [Tak jest] po dzień dzisiejszy.
⁹I Dawid uląkł się Pana w owym dniu, mówiąc: Jakże przyjdzie do mnie Arka Pańska?
¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat.
¹¹I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie.
¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całej jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego.
¹³Ileokroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę.

Wj 33,18-23

¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi?
¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu.
¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę.
¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba.
²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu.
²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały.
²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę.
²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazę tobie.

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.
¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć?
¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.
¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PÁN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.
¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Kpł 1-7

¹Pan wezwał Mojżesza i tak powiedział do niego z Namiotu Spotkania: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Jeśli ktoś z was zechce złożyć dar z bydła dla Pana, niech złoży go albo z większego, albo z drobnego bydła.
³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie.
⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako przebłaganie za niego.
⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią nią dokoła ołtarz stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania.
⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części.
⁷Kapłani, synowie Aarona, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu.
⁸Potem kapłani, synowie Aarona, ułożą części wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu.
⁹Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu.
¹⁰Jeżeli zaś ktoś chce złożyć na ofiarę całopalną dar z drobnego bydła, z baranków lub koziołków, niech weźmie samca bez skazy.
¹¹Będzie on zabity po północnej stronie ołtarza, wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, pokropią krwią ołtarz Jego dokoła.
¹²Potem podzieli go na części. Kapłan ułoży je wraz z głową i tłuszczem na drwach leżących na ogniu, na ołtarzu.
¹³Wnętrznosci i nogi zwierzęcia będą obmyte wodą. Kapłan złoży w ofierze to wszystko i zamieni w dym na ołtarzu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu.
¹⁴A jeżeli ktoś chce złożyć w darze ptaka jako całopalenie dla Pana, niech złoży w darze slynogarlicę lub młodego gołębia.
¹⁵Kapłan przyniesie go do ołtarza, ukłęci mu głowę i zamieni go w dym na ołtarzu. Krew jego wycisnie na ścianę ołtarza.
¹⁶Potem oddzieli jego wole wraz z piórami i wyrzuci je na popielisko, na wschód od ołtarza.
¹⁷Następnie naderwie jego skrzydła, jednak nie oddzielając ich całkowicie, i zamieni w dym na ołtarzu, na drwach leżących na ogniu. To jest całopalenie, ofiara spalana, woń miła Panu.
¹⁸Jeżeli ktoś chce złożyć w darze dla Pana ofiarę pokarmową, niech złoży w darze najczystszą mąkę. Poleje ją oliwą i doda do niej kadzidła.
²Potem przyniesie ją do kapłanów, synów Aarona. Kapłan weźmie pełną garść najczystszej mąki razem z oliwą i z całym kadzidłem i zamieni w dym na ołtarzu jako pamiątkę, jako ofiarę spalaną, woń miła Panu.

³Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część ofiar spalanych dla Pana. ⁴Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto pieczone w piecu, będą to placki praśne z najczystszej mąki rozrobionej oliwą albo praśne podpłomyki pomazane oliwą. ⁵Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową potrawę smażoną na patelni, to przyrządzisz ją z najczystszej praśnej mąki rozrobionej oliwą. ⁶Pokruszysz ją na kawałki i polejesz oliwą. To jest ofiara pokarmowa. ⁷Jeżeli chcesz złożyć w darze jako ofiarę pokarmową ciasto gotowane w rondelku, to niech będzie ono z najczystszej mąki rozrobionej oliwą. ⁸Potem przyniesiesz do Pana pokarm tak przyrządzony i oddasz go kapłanowi, a on złoży go w ofierze na ołtarzu. ⁹Kapłan podniesie z tej ofiary pokarmowej pamiątkę i zamieni w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu. ¹⁰Cokolwiek pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. To jest najświętsza część z ofiar spalanych dla Pana. ¹¹Nie będziecie składać na ofiarę pokarmową dla Pana nic kwaszonego. Albowiem ciasta zakwaszonego ani miodu nie będziecie zamieniać w dym dla Pana, jako ofiary spalanej. ¹²Przyniesiecie te rzeczy jako dar pierwocin, ale nie będziecie ich kłaść na ołtarzu, aby się zamieniły w miłą woń. ¹³Każdy dar należący do ofiary pokarmowej ma być posolony. Niech nie brakuje soli przymierza Boga twego przy żadnej ofierze pokarmowej. Każdy dar posypiesz solą. ¹⁴Jeżeli chcesz złożyć jako dar spalany dla Pana ofiarę pokarmową z pierwocin, to będą nią kłosy prażone na ogniu albo kasza z nowego zboża jako ofiara pokarmowa z pierwocin. ¹⁵Polejesz ją oliwą i położysz na niej kadzidło. To jest ofiara pokarmowa. ¹⁶Kapłan zamieni w dym pamiątkę z kaszy i oliwy wraz z całym kadzidłem jako ofiarę spalaną dla Pana. ¹⁷Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana. ¹⁸Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła. ¹⁹Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ²⁰a także obie nerki i tłuszcz, który je okrywa, który sięga do łędźwi, oraz płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ²¹Synowie Aarona zamienią to w dym na ołtarzu, przy ofierze całopalnej, która jest na drwach, na ogniu. To jest ofiara spalana, woń miła Panu. ²²Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze coś z drobnego bydła jako ofiarę biesiadną dla Pana, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę. ²³Jeżeli chce złożyć w darze owcę, niech złoży ją przed Panem. ²⁴Położy rękę na głowie swego daru, potem zabije go przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią krwią zwierzęcia ołtarz dokoła. ²⁵Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest cały tłuszcz ogonowy – należy go oddzielić tuż przy samej kości ogonowej – i tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ²⁶i obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ²⁷Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako pokarm, ofiarę spalaną dla Pana. ²⁸Jeżeli ktoś chce złożyć w darze kozę, niech złoży ją przed Panem. ²⁹Położy rękę na jej głowie i zabije ją przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła. ³⁰Potem jako dar spalany dla Pana złoży tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ³¹obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ³²Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miłą Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ³³To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwią spożywać nie będziecie! ³⁴Pan tak powiedział do Mojżesza: ³⁵To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgryzesz przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ³⁶jeżeli ten grzech popełni namaszczony kapłan, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ³⁷Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabije cielca wobec Pana. ³⁸Potem namaszczony kapłan weźmie trochę krwi cielca i wnieście do Namiotu Spotkania. ³⁹Umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego. ⁴⁰Następnie pomaże kapłan krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew cielca wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁴¹Potem oddzieli cały tłuszcz od cielca ofiary przebłagalnej, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴²również obie nerki wraz z tłuszczem, który jest nad nimi, który sięga aż do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli, ⁴³tak jak oddziela się tłuszcz cielca przy ofierze biesiadnej. Wtedy kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu całopalenia. ⁴⁴Skórę zaś cielca, całe jego mięso, jego głowę, jego nogi, jego wnętrzności i zawartość jelit, ⁴⁵słowem całego cielca, każe wynieść poza obóz, na miejsce czyste, gdzie wysypują popiół. Tam go spalą na drwach, w ogniu. Będzie spalony na miejscu, gdzie wysypują popiół. ⁴⁶Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez nieuwagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana i w ten sposób zawinili, ⁴⁷a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, to zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłagalną. ⁴⁸Starsi społeczności położą rękę na głowie cielca przed Panem, i ten cielec będzie zabity wobec Pana. ⁴⁹Namaszczony ka-

płan wnieście do Namiotu Spotkania część krwi cielca. ⁵⁰Potem kapłan umoczy palec we krwi i pokropi siedem razy wobec Pana, to jest przed zasłoną. ⁵¹Pomaże także krwią rogi ołtarza, który jest wobec Pana w Namiocie Spotkania. Całą zaś krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁵²A cały jego tłuszcz oddzieli od niego i zamieni w dym na ołtarzu. ⁵³Potem postąpi z tym cielem tak samo, jak postąpił z poprzednio wspomnianym cielem ofiary przebłagalnej. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich przebłagania i będzie im [wina] odpuszczona. ⁵⁴Potem wyniosą tego cielca poza obóz i spalą, tak jak spalono pierwszego cielca. To jest ofiara przebłagalna za społeczność. ⁵⁵Jeżeli zgryzesz naczelnik rodu i przez nieuwagę przestąpi jedno z przykazań Pana, Boga swego, i w ten sposób zawini, ⁵⁶i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze kozła, samca bez skazy. ⁵⁷Potem położy rękę na głowie kozła, i zabije go na miejscu, gdzie zabija się ofiary całopalne wobec Pana. To jest ofiara przebłagalna. ⁵⁸A kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomaże nią rogi ołtarza ofiar całopalnych. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, ⁵⁹cały zaś tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, tak jak tłuszcz ofiary biesiadnej. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech naczelnika rodu, a będzie mu odpuszczony. ⁶⁰Jeżeli jakiś człowiek spośród ludności kraju zgryzesz przez nieuwagę, przestąpi jedno z przykazań Pana, i w ten sposób zawini, ⁶¹i jeżeli zwróci mu się uwagę na jego grzech, który popełnił, to przyprowadzi w darze za swój grzech kozę bez skazy. ⁶²Następnie położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją na miejscu całopalenia. ⁶³Kapłan umoczy palec we krwi i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ⁶⁴Potem oddzieli cały tłuszcz, tak jak był oddzielony tłuszcz ofiary biesiadnej. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako woń miłą Panu. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za niego, i grzech będzie mu odpuszczony. ⁶⁵Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze owcę jako ofiarę przebłagalną, to przyprowadzi owcę bez skazy, ⁶⁶położy rękę na głowie ofiary przebłagalnej i zabije ją jako ofiarę przebłagalną na miejscu, gdzie się zabija ofiary całopalne. ⁶⁷Potem kapłan umoczy palec we krwi ofiary przebłagalnej i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia. Całą krew wyleje na podstawę ołtarza. ⁶⁸Cały tłuszcz oddzieli, tak jak był oddzielony tłuszcz owcy złożonej jako ofiara biesiadna. Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu, przy ofiarach spalanych dla Pana. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony. ⁶⁹Jeżeli ktoś zgryzesz przez to, że usłysawszy zakłęcie i mogąc zaświadczyć o przestępstwie, które widział lub znał, nie uczyni tego i w ten sposób zawini, ⁷⁰albo jeżeli ktoś dotknie się czegoś nieczystego, na przykład padliny nieczystego dzikiego zwierzęcia albo padliny nieczystego domowego zwierzęcia, albo padliny nieczystego małego zwierzęcia, i nie uświadomi sobie tego, że stał się nieczysty i winny, ⁷¹albo jeżeli ktoś dotknie się jakiejś nieczystości ludzkiej, jakiegokolwiek rzeczy, która może uczynić nieczystym, i z początku nie uświadomi sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił, ⁷²albo jeżeli ktoś przysięga lekkomyślnie wargami na zło albo na dobro, tak jak to bywa, iż człowiek lekkomyślnie przysięga, i z początku nie uświadamia sobie tego, a potem spostrzeże, iż zawinił przez jedną z tych rzeczy – ⁷³jeżeli więc ktoś zawini przez jeden z tych [czynów], to niech wyzna, że przez to zgryzesz. ⁷⁴Wtedy przyniesie [jako] ofiarę zadośćuczynienia dla Pana za swój grzech – samicę spośród drobnego bydła, owcę lub kozę, na ofiarę przebłagalną. A kapłan dokona przebłagania za jego grzech. ⁷⁵Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może przynieść owcy, to jako ofiarę zadośćuczynienia za grzech, który popełnił, przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie dla Pana, jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. ⁷⁶Przyniesie ją kapłanowi, a ten ofiaruje najpierw tego gołębia, który jest przeznaczony na ofiarę przebłagalną. Ukroczy mu głowę przy karku, ale jej nie oddzieli. ⁷⁷Potem pokropi ścianę ołtarza krwią ofiary przebłagalnej. Reszta krwi będzie wyciśnięta na podstawę ołtarza. To jest ofiara przebłagalna. ⁷⁸Drugiego gołębia złoży jako ofiarę całopalną według przepisu. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił, a będzie mu odpuszczony. ⁷⁹Jeżeli zaś ktoś jest tak ubogi, że nie może ofiarować nawet dwu synogarlic albo dwóch młodych gołębi, to przyniesie w darze ofiarnym za grzech dziesiątą część efy najczystszej mąki jako ofiarę przebłagalną, ale nie poleje jej oliwą ani nie położy na niej kadzidła, bo to jest ofiara przebłagalna. ⁸⁰Przyniesie to kapłanowi. Kapłan weźmie z tego pełną garść jako pamiątkę i zamieni w dym na ołtarzu przy ofiarach spalanych dla Pana. To jest ofiara przebłagalna. ⁸¹W ten sposób kapłan dokona przebłagania za grzech, który tamten popełnił przeciwko jednemu z tych przykazań, a będzie mu odpuszczony. Kapłan otrzyma swoją część, tak jak przy ofierze pokarmowej. ⁸²Potem Pan powiedział do Mojżesza: ⁸³Jeżeli ktoś popełni nieuczynność i zgryzesz przez nieuwagę, przywłaszczając sobie rzeczy poświęcone Panu, to przyprowadzi, jako swoje zadośćuczynienie dla Pana, barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, wycenionego na kilka syków srebrnych według sykał przybytku na ofiarę zadośćuczynienia. ⁸⁴To, co sobie grzesznik przywłaszczył z rzeczy poświęconych, zwróci, dodając ponadto jedną piątą wartości, i odda to kapłanowi. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za niego, ofiarując za niego barana zadośćuczynienia, a grzech będzie mu odpuszczony. ⁸⁵Jeżeli ktoś zgryzesz, czyniąc coś wbrew zakazom Pana i nie będąc tego świadom, a stanie się winny i odpowiedzialny za zło, ⁸⁶to przyprowadzi kapłanowi barana bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia. Wtedy kapłan dokona przebłagania za jego winę, którą tamten zaciągnął przez

niewagę, nieświadomie, a grzech będzie mu odpuszczony.¹⁹To jest ofiara zadośćuczynienia, bo naprawdę zawinił wobec Pana.²⁰Następnie Pan przemówił do Mojżesza:²¹Jeżeli ktoś zgrzeszy i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprze się wobec bliźniego tego, co wziął na przechowanie albo w zastaw, albo ukradł, albo wymusił na bliźnim; ²²albo jeżeli ktoś znalazł rzecz zgubioną i zaparł się tego, albo jeżeli złożył fałszywą przysięgę dotyczącą jakiegokolwiek rzeczy, przez którą człowiek może zgrzeszyć – ²³otóż kto tak zgrzeszył i stał się przez to winny zadośćuczynienia, powinien oddać to, co ukradł, albo co wymusił, albo co wziął na przechowanie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł. ²⁴albo tę rzecz, co do której złożył fałszywą przysięgę – zwróci mianowicie całkowitą wartość tej rzeczy, dodając do niej jeszcze piątą część wartości. Powinien to oddać właścicielowi tego samego dnia, kiedy będzie składał ofiarę zadośćuczynienia.²⁵Potem przyprowadzi do Pana jako swoje zadośćuczynienie baranka bez skazy, wziętego spośród drobnego bydła, ocenionego jako ofiara zadośćuczynienia, którą należy przyprowadzić do kapłana.²⁶W ten sposób kapłan dokona za niego przebłagania wobec Pana, a będzie tamtemu odpuszczony wszelki grzeszyn, którego się dopuścił, zaciągając winę. **[6]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza:²Rozkaż Aaronowi i jego synom, co następuje: Oto prawo odnoszące się do całopalenia: ofiara całopalna będzie na palenisku, na ołtarzu, przez całą noc aż do rana, a ogień będzie płonął na ołtarzu.³Potem kapłan włoży szatę lnianą i spodnie lniane na ciało, usunie popiół z ofiary całopalnej, którą ogień strawił na ołtarzu, i wysypie go obok ołtarza.⁴Następnie zdejmie ubranie, włoży inne szaty i wyniesie popiół poza obóz na miejsce czyste.⁵Ogień na ołtarzu będzie stale płonął – nigdy nie będzie wygasać. Na nim kapłan każdego poranka zapali drwa, na nim włoży ofiarę całopalną, na nim zamieni w dym tłuszcz ofiar biesiadnych.⁶Ogień nieustanny będzie płonął na ołtarzu – nigdy nie wygaśnie!⁷Oto prawo odnoszące się do ofiary pokarmowej: synowie Aarona przyniosą ją przed Pana – przed ołtarz.⁸Potem wezmą z niej garść najczystszej mąki, należącej do ofiary pokarmowej, wraz z oliwą jej i z całym kadzidłem, które są na tej ofierze, i zamienią to w dym na ołtarzu jako miłą woń, jako pamiętkę dla Pana.⁹To, co pozostanie z tej ofiary, będzie pokarmem dla Aarona i jego synów. Jako chleby praśne zjedzą to w miejscu poświęconym, na dziedzińcu Namiotu Spotkania.¹⁰Nie będziecie piec z tego chlebów kwaszonych! To jest część, którą dają im z ofiar spalanych dla Mnie. To są ofiary najświętsze, tak jak ofiary przeblagalne i ofiary zadośćuczynienia.¹¹Każdy mężczyzna spośród synów Aarona będzie je spożywał. To jest prawo wieczyste dla waszych pokoleń, dotyczące ofiar spalanych dla Pana. Każdy, kto się ich dotknie, będzie uświęcony.¹²Dalej mówił Pan do Mojżesza:¹³Oto dar Aarona i jego synów, który złożą Panu w dniu namaszczenia jednego z nich: będzie to ofiara pokarmowa wieczysta – jedna dziesiąta efy najczystszej mąki, z tego połowa rano, a połowa wieczorem.¹⁴Będzie ona przyrządzona na patelni z oliwą. Kiedy będzie rozrobiona, przyniesiesz ją. Ofiarujesz ją jako ofiarę pokarmową podzieloną na kawałki. Będzie to woń miła Panu.¹⁵Kapłan, który będzie namaszczony na miejsce Aarona spośród jego synów, to samo uczyni. To jest należność wieczysta dla Pana: ta ofiara będzie w całości zamieniona w dym!¹⁶Każda ofiara pokarmowa kapłana będzie w całości spalona nic z niej nie wolno jeść!¹⁷Dalej mówił Pan do Mojżesza:¹⁸Tak powiedz Aaronowi i jego synom: To jest prawo odnoszące się do ofiary przeblagalnej. Na tym samym miejscu, na którym będzie zabijana ofiara całopalna, będzie także zabijana ofiara przeblagalna przed Panem. To jest rzecz bardzo święta!¹⁹Kapłan, który będzie składał ofiarę przeblagalną, będzie z niej spożywał. Na miejscu poświęconym będzie spożywana, na dziedzińcu Namiotu Spotkania.²⁰Każdy, kto dotknie jej mięsa, będzie uświęcony. Jeżeli trochę z jej krwi skropi ubranie, to miejsce owo, które krew skropi, ma być wyprane w Miejscu Świętym.²¹Jeżeli to mięso było gotowane w naczyniu glinianym, naczynie owo będzie rozbite, jeżeli zaś było gotowane w naczyniu miedzianym, będzie ono wyszorowane i wypłukane wodą.²²Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie spożywał z niej. To jest rzecz bardzo święta!²³Ale jeżeli część krwi z ofiary przeblagalnej była wniesiona do Namiotu Spotkania, aby w Miejscu Świętym dokonać obrzędu przeblagania, to nie wolno jeść z tej ofiary. Będzie ona spalona w ogniu. **[7]** ¹Oto prawo odnoszące się do ofiary zadośćuczynienia: jest ona rzeczą bardzo świętą.²Na tym samym miejscu, na którym będą zabijając ofiarę całopalną, będą także zabijając ofiarę zadośćuczynienia. Krew jej wyleją dookoła ołtarza,³ale cały jej tłuszcz będzie złożony w ofierze: ogon, tłuszcz, który okrywa wnętrzości,⁴obie nerki i tłuszcz, który jest na nich, który sięga aż do łądźwi, a także płat tłuszczu na wątrobie – przy nerkach będzie oddzielony.⁵Kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu jako ofiarę spalaną dla Pana. To jest ofiara zadośćuczynienia.⁶Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie z niej spożywał. Będzie spożywana w miejscu poświęconym, to jest rzecz bardzo święta.⁷Ofiary przeblagalne i ofiary zadośćuczynienia podlegają temu samemu prawu: będą one należały do tego kapłana, który dokonuje obrzędu przeblagania.⁸Jeżeli zaś kapłan składa za kogoś ofiarę całopalną, to otrzyma skórę zwierzęcia, które złożył w ofierze.⁹Także i każda ofiara pokarmowa upieczona w piecu albo przyrządzona w kociołku lub na patelni będzie należeć do tego kapłana, który ją złożył.¹⁰Ale każda ofiara pokarmowa rozrobiona oliwą albo sucha będzie należeć do wszystkich synów Aarona po równej części.¹¹Oto prawo odnoszące się do ofiary biesiadnej, która będzie składana Panu:¹²Jeżeli ktoś składa ją jako ofiarę dziękczynną, to dołącz do tej ofiary dziękczynnej także i placki praśne rozczynione oliwą, praśne podpłytki zaprawione oliwą, placki z najczystszej

mąki zmieszanej i rozrobionej oliwą.¹³Obok placków z ciasta kwaszonego będzie złożony jego dar wraz z ofiarą dziękczynną biesiadną.¹⁴Z każdego rodzaju darów ofiarnych będzie odłączony jeden jako dar szczególny dla Pana. Otrzyma go kapłan, który kropi krwią ofiary biesiadnej.¹⁵Mięso dziękczynnych ofiar biesiadnych musi być spożyte tego samego dnia – nie wolno zostawiać z niego nic aż do rana.¹⁶Jeżeli jednak ma to być ofiara wynikająca ze ślubu albo ofiara dobrowolna, to [mięso żertwy] powinno się jeść tego samego dnia, ale resztę z niego można zjeść następnego dnia.¹⁷Jeżeli jednak część z tego mięsa pozostanie jeszcze na trzeci dzień, to będzie spalona w ogniu.¹⁸Jeżeli ktoś zje coś z mięsa ofiary biesiadnej na trzeci dzień, to ta ofiara nie będzie przyjęta, nie będzie ona policzona temu, który ją złożył, bo jest to rzecz nieczysta, a ten, kto ją spożyje, zaciągnie winę.¹⁹Także i mięso, które się zetknęło z czymś nieczystym, nie może być spożywane. Powinno być spalone w ogniu. Poza tym każdy, kto jest czysty, może jeść mięso.²⁰Jeżeli jednak ktoś, będąc w stanie nieczystości, spożyje mięso z ofiary biesiadnej, która jest dla Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu.²¹Jeżeli ktoś dotknie jakiejś nieczystości ludzkiej albo nieczystego zwierzęcia, albo jakiegoś nieczystego robactwa, i spożyje coś z mięsa ofiary biesiadnej należącej do Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu.²²Dalej mówił Pan do Mojżesza:²³Powiedz Izraelitom: Nie wolno wam jeść tłuszczu cielców, owiec i kóz!²⁴Wolno się posługiwać dla różnych celów tłuszczem zwierząt padłych lub rozszarpanych, ale nie wolno go jeść.²⁵Każdy, kto je tłuszcz zwierząt składanych na ofiarę spalaną dla Pana, będzie wykluczony spośród swego ludu.²⁶Gdziekolwiek będziecie mieszkali, nie wolno wam spożywać żadnej krwi: ani krwi ptaków, ani krwi bydła.²⁷Ktokolwiek spożywa jakąkolwiek krew, będzie wykluczony spośród swego ludu.²⁸Dalej mówił Pan do Mojżesza:²⁹Powiedz Izraelitom: Kto chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, przyniesie dar swój Panu, [część] ze swej ofiary biesiadnej.³⁰Własnoręcznie przyniesie ofiary spalone dla Pana: przyniesie tłuszcz z mostka i mostek, aby wykonać nim gest kołysania przed Panem.³¹Potem kapłan tłuszcz zamieni w dym na ołtarzu, a mostek będzie dla Aarona i jego synów.³²Także i prawą łopatkę oddacie kapłanowi jako część kapłańską z ofiar biesiadnych.³³Ten spośród synów Aarona, który składa w ofierze krew i tłuszcz ofiar biesiadnych, otrzyma – jako swoją część – prawą łopatkę.³⁴Bo mostek kołysania i łopatkę podniesienia biorę od Izraelitów z ich ofiar biesiadnych i daję je Aaronowi, kapłanowi, i jego synom jako należność wieczystą od Izraelitów.³⁵To jest część z ofiar spalanych dla Pana, która należy się Aaronowi i jego synom od dnia, w którym on przedstawił ich jako kapłanów dla Pana.³⁶W dniu, w którym Pan ich namaścił, rozkazał Izraelitom to im dawać. To jest ustawa wieczysta dla ich pokoleń.³⁷To jest prawo dotyczące ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej, ofiary przeblagalnej, ofiary zadośćuczynienia, ofiary wprowadzenia w czynności kapłańskie i ofiary biesiadnej.³⁸To nakazał Pan Mojżeszowi na górze Synaj w dniu, w którym polecił Izraelitom, by składali dary Panu na Pustyni Synajskiej.

Kpł 12-15

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza:²Powiedz Izraelitom: Jeżeli kobieta zaszła w ciążę i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, tak samo jak podczas stanu nieczystości spowodowanego przez miesięczne krwawienie.³Ósmego dnia [chłopiec] zostanie obrzezany.⁴Potem ona pozostanie w domu przez trzydzieści trzy dni dla oczyszczenia krwi: nie będzie dotykać niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia.⁵Jeżeli zaś urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie [w domu] przez sześćdziesiąt sześć dni dla oczyszczenia krwi.⁶Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyniesie kapłanowi, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przeblagalną.⁷Kapłan włoży to w ofierze przed Panem, aby za nią dokonać przeblagania. W ten sposób będzie ona oczyszczona z upływu krwi. To jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę.⁸Jeżeli zaś jest ona zbyt uboga, aby przynieść baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przeblagalną. W ten sposób kapłan dokona przeblagania za nią, i będzie oczyszczona. **[13]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza i Aarona:²Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów.³Kapłan obejrzy chore miejsce na skórze ciała: jeżeli włosy na chorym miejscu stały się białe i jeżeli znak wydaje się wklęsły w stosunku do skóry ciała, jest to plaga trądu. Kapłan stwierdzi to i uzna człowieka za nieczystego.⁴Jeżeli jednak plama na skórze jego ciała jest biała, ale nie wydaje się wklęsła w stosunku do skóry i włosy nie pobielają, to kapłan odosobni chorego na siedem dni.⁵Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plama się nie powiększa, nie rozszerza się na skórze, to odosobni go znowu na siedem dni.⁶Potem, siódmego dnia, kapłan znowu go obejrzy. Jeżeli plama stała się matowa i nie rozszerzyła się na skórze, to uzna go za czystego. To była zwykła wysypka. Wypierze ubranie i będzie czysty.⁷Jeżeli jednak wysypka rozszerzyła się na skórze po stawieniu się chorego przed kapłanem w celu oczyszczenia, w takim przypadku stawi się przed kapłanem po raz drugi.⁸Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że wysypka rozszerzyła się na skórze, uzna go za nieczystego: jest to

trąd. ⁹Jeżeli ukaże się na kimś plaga trądu, przyprowadzą go do kapłana. ¹⁰Kiedy kapłan obejrzy go i stwierdzi, że na skórze jego jest białe nabrzmienie, porośnięte białym włosiem, i żywe mięso na tym nabrzmieniu, ¹¹oznacza to, że na skórze jego ciała jest trąd zastarzały. Kapłan uzna go za nieczystego. Nie odosobni go, bo on jest nieczysty. ¹²Jeżeli zaś trąd mocno wykwitł na skórze i okrywa całą skórę od stóp do głowy, gdziekolwiek spojrzą oczy kapłana, ¹³i kapłan stwierdzi, że trąd okrywa całe ciało tamtego, w takim razie uzna go za czystego – cały stał się biały, a więc jest czysty. ¹⁴Jednak w dniu, w którym się ukaże na nim żywe mięso, będzie nieczysty. ¹⁵Kapłan zobaczy żywe mięso i uzna go za nieczystego – żywe mięso jest nieczyste, to jest trąd. ¹⁶Jeżeli jednak żywe mięso stanie się znowu białe, to chory przyjdzie do kapłana. ¹⁷Kapłan go obejrzy i jeśli stwierdzi, że chore miejsce stało się białe, to uzna go za czystego. Jest on czysty. ¹⁸Jeżeli na czymś ciele na skórze pojawi się wrzód i zostanie wyleczony, ¹⁹ale na miejscu wrzodu będzie białe nabrzmienie albo plama biało-czerwonawa, to pokaże się [on] kapłanowi. ²⁰Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że ta plama zdaje się być wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na niej stały się białe – uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu, która wykwitła na wrzodzie. ²¹Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że tam nie ma białych włosów i że ta plama nie jest wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest ona matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²²Jeżeli ona rzeczywiście rozszerzy się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²³Jeżeli jednak ta plama pozostanie bez zmiany i nie rozszerzy się, jest to blizna po wrzodzie – kapłan uzna go za czystego. ²⁴Jeżeli ktoś ma na swojej skórze oparzeliznę i jeżeli na tej oparzeliznie uformuje się plama czerwonawa lub biała, ²⁵to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że włosy na plamie pobieleły i że wydaje się ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, jest to trąd, który wykwitł na oparzeliznie. Kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²⁶Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że nie ma na plamie białych włosów i że nie jest ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²⁷Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli plama rzeczywiście rozszerzyła się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu. ²⁸Jeżeli jednak plama pozostanie bez zmiany, nie rozszerzy się na skórze, ale stanie się matowa, jest to tylko blizna po oparzeniu. Kapłan uzna go za czystego, bo to jest blizna po oparzeniu. ²⁹Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety będzie chore miejsce, ³⁰kapłan obejrzy to miejsce. Jeżeli stwierdzi, że wydaje się ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na nim stały się żółte i cienkie, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to grzybica, to jest trąd głowy lub brody. ³¹Jeżeli zaś kapłan, oglądając miejsce zdradzające objawy grzybicy, stwierdzi, że nie jest ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, lecz nie ma na nim czarnych włosów, to kapłan odosobni podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³²Potem, siódmego dnia, kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się, że nie ma na niej żółtych włosów i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, ³³to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca zdradzającego objawy grzybicy. Potem kapłan znowu odosobni człowieka podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³⁴Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się na skórze i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, kapłan uzna go za czystego. Wypierze on ubranie i będzie czysty. ³⁵Jeżeli jednak grzybica będzie się rzeczywiście rozszerzać na jego skórze po oczyszczeniu, ³⁶to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że grzybica rozszerzyła się na skórze, to nie musi szukać żółtych włosów – jest on nieczysty. ³⁷Ale jeżeli w jego oczach grzybica pozostanie bez zmiany i czarne włosy będą rosnać na tym miejscu, to znaczy, że grzybica została wyleczona – jest on czysty, i kapłan uzna go za czystego. ³⁸Jeżeli u mężczyzny lub kobiety ukaże się na skórze wiele białych plam ³⁹i jeżeli kapłan stwierdzi, że na ich skórze są białe plamy matowe, jest to tylko pokrzywka, która wykwitła na skórze. Taki jest czysty. ⁴⁰Jeżeli u kogoś głowa wyłysieje, to jest on łysy i jest on czysty. ⁴¹Jeżeli u kogoś czoło wyłysieje, jest on na pół łysy i także jest czysty. ⁴²Ale jeżeli na łysinie albo na łysiejącym czole ukaże się plama biało-czerwonawa, jest to trąd, który wykwitł na łysinie lub na łysiejącym czole. ⁴³Jeżeli więc kapłan stwierdzi u niego chorobliwe nabrzmienie biało-czerwonawe na łysinie lub na łysiejącym czole, podobne do trądu na skórze ciała – ⁴⁴jest to człowiek trędowaty. Jest on nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego – jego plaga jest u niego na głowie. ⁴⁵Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! ⁴⁶Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem. ⁴⁷Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym, ⁴⁸czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁴⁹otóż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwonawa na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi. ⁵⁰Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni. ⁵¹Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na skórze, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty. ⁵²Należy więc spalić ubranie albo watek, albo osnowę, albo jakikolwiek przedmiot wełniany lub lniany, lub skórzany, na którym ukaże się plaga, bo jest to złośliwy trąd – będzie spalony w ogniu! ⁵³Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś

przedmiocie skórzanym, ⁵⁴wtedy kapłan każe wyprać przedmiot zarażony plagą i każe go odosobnić jeszcze na siedem dni. ⁵⁵Jeżeli po wypraniu kapłan stwierdzi, że plaga nie zmieniła swego wyglądu, jest to nieczyste, chociażby plaga nie rozszerzyła się. Spalisz to, niezależnie od tego, czy tkanina jest przeżarta z tej czy z tamtej strony. ⁵⁶Ale jeżeli kapłan po wypraniu stwierdzi, że plama stała się matowa, oderwie to miejsce od ubrania albo od skóry, albo od wątku, albo od osnowy. ⁵⁷Jeżeli plama znowu ukaże się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to wykwit trądu. Spalisz w ogniu to miejsce, na którym jest plaga. ⁵⁸Jednak ubranie albo watek, albo osnowa, albo jakiś przedmiot skórzany, który wyprałeś i z którego znikła plaga, będzie wyprany po raz drugi i będzie czysty. ⁵⁹To jest prawo dotyczące plagi trądu na ubraniu wełnianym albo lnianym, na wątku albo na osnowie lub na jakimś przedmiocie skórzanym, aby je uznać za czyste lub nieczyste. **[14]** ¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana, ³a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu, ⁴to kapłan nakaże mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty. ¹⁰Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania. ¹²Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ¹³Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłagalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłagalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁴Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ¹⁵Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ¹⁶Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem. ¹⁷Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaże wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia. ¹⁸To, co jeszcze pozostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłaga za niego Pana. ¹⁹Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłagania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną. ²⁰Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłagania, a będzie oczyszczony. ²¹Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy ²²i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną, a drugi na ofiarę całopalną. ²³Ósmego dnia przyprowadzi je dla swego oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ²⁴Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ²⁵Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁶Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń. ²⁷Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni. ²⁸Następnie kapłan pomaże oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ²⁹Resztę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłagać za niego Pana. ³⁰Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać, ³¹jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie. ³³Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴Kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was, ³⁵wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] na domu mi się ukazała. ³⁶Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzeć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby

obejrzeć dom. ³⁷Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonych, które wydają się wklęsnięte w stosunku do ściany, ³⁸kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni. ³⁹Siódmego dnia kapłan wróci. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na ścianach domu, ⁴⁰to każe wyrwać kamienie, na których jest plaga, i wyrzucić je za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴¹Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz dokoła i wysypać zaprawę pochodzącą ze skrobienia za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴²Następnie wezmą inne kamienie i umieszczą je zamiast poprzednich kamieni, wezmą inną zaprawę i otynkują dom. ⁴³Jeżeli jednak plaga powróci i wykwitnie na domu po usunięciu kamieni, po oskrobaniu domu i po otynkowaniu, ⁴⁴to kapłan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na domu, jest to złośliwy trąd w domu – ten dom jest nieczysty. ⁴⁵W takim wypadku dom będzie rozebrany, jego kamienie, drewno, cała zaprawa wyniesione będą za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴⁶Jeżeli ktoś wejdzie do tego domu, podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁷Jeżeli ktoś będzie spał w tym domu, wypierze ubranie; jeżeli ktoś będzie jadł w tym domu, wypierze ubranie. ⁴⁸Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się w tym domu po otynkowaniu go, to uzna ten dom za czysty, bo plaga trądu została uleczona. ⁴⁹Aby oczyścić dom, kapłan weźmie dwa ptaki, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵⁰Zabije jednego ptaka nad naczyniem glinianym, nad wodą żywą. ⁵¹Potem weźmie kawałek drewna cedrowego, hizop, nitki karmazynowe i ptaka żywego, umoczy je we krwi ptaka zabitego i w wodzie żywej, i pokropi dom siedem razy. ⁵²W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą żywą, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi. ⁵³Ptaka zaś żywego wypuści poza miasto, na pole. W ten sposób dokona przebłagania za dom i będzie on czysty. ⁵⁴To jest prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i grzybicy, ⁵⁵trądu ubrania i domu, ⁵⁶na-brzmienia, wysypki i białej plamy, ⁵⁷aby pouczyć, kiedy coś jest czyste, a kiedy nieczyste. To jest prawo odnoszące się do trądu. **[15]** Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty. ³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość. ⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegoś, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹³Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹⁴Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁵Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁶Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłagania wobec Pana za jego wycieki. ¹⁷Jeżeli z mężczyzny wypłynie nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁸Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysty aż do wieczora. ²⁰Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²¹Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiadzie, będzie nieczyste. ²²Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁴Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁵Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. ²⁶Każde łóżko, na którym się położyła podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiadła, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. ²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.

²⁸Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta. ²⁹Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania. ³⁰Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przebłagania wobec Pana z powodu jej nieczystego upływu [krwi]. ³¹Powstrzymujcie więc Izraelitów od ich nieczystości, aby nie pomarli wskutek swojej nieczystości, bezczyszcząc swoje mieszkanie, które jest wśród nich. ³²To jest prawo dotyczące tego, który cierpi na wycieki, i tego, który doznaje wylewu nasienia, a przez to staje się nieczysty, ³³a także kobiety, która podlega miesięcznej nieczystości, i w ogóle mężczyzny lub kobiety mających wycieki, jak również i mężczyzny, który obcuje z kobietą nieczystą.

Kpł 22,32

³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan! ³¹Będziecie strzec moich przykazań i wypełniać je! Ja jestem Pan! ³²Nie będziecie bezcześcić mojego świętego imienia. Okazujcie moją świętość pośród Izraelitów. Ja jestem Pan, który was usłwigo, ³³który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan!

Kpł 9,6-23

⁶Wtedy Mojżesz powiedział: Oto co Pan nakazał uczynić, aby chwala Pana wam się ukazała! ⁷Do Aarona zaś Mojżesz powiedział: Zbliź się do ołtarza, złóż ofiarę przebłagalną i ofiarę całopalną, dokonaj przebłagania za siebie i za lud, złóż dar za lud i dokonaj przebłagania za nich, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ⁸Wtedy Aaron przybliżył się do ołtarza i zabił cielca na ofiarę przebłagalną za siebie samego. ⁹Synowie Aarona podali mu krew, a on umoczył palec we krwi, pomazał nią rogi ołtarza i wylał krew na podstawę ołtarza. ¹⁰Tłuszcz, nerki i płat tłuszczu, który okrywa wątrobę ofiary przebłagalnej, zamienił w dym na ołtarzu, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. ¹¹Mięso zaś i skórę spalił w ogniu poza obozem. ¹²Potem zabił [żertwę] ofiary całopalnej. Synowie Aarona podali mu krew, i pokropił nią ołtarz dokoła. ¹³Podali mu też podzieloną na części ofiarę całopalną, razem z głową, a on zamienił to w dym na ołtarzu. ¹⁴Następnie obmył wnętrzności i nogi i zamienił je w dym na ołtarzu przy całopaleniu. ¹⁵Potem złożył dar za lud. Wziął kozła, który był przeznaczony na ofiarę przebłagalną za lud, zabił go i złożył jako ofiarę przebłagalną, tak jak poprzednio. ¹⁶Następnie złożył ofiarę całopalną i postąpił z nią według przepisu. ¹⁷Potem złożył ofiarę pokarmową, wziął z niej pełną garść i zamienił ją w dym na ołtarzu, poza całopaleniem porannym. ¹⁸Potem zabił cielca i barana jako ofiarę biesiadną dla ludu. Synowie Aarona podali mu krew, a on pokropił nią ołtarz dokoła. ¹⁹Tłuste części cielca i barana – ogon, tłuszcz, który okrywa wnętrzności, nerki i płat tłuszczu, który jest na wątrobie, ²⁰te części tłuste położył na mostkach, a on zamienił te części tłuste w dym na ołtarzu. ²¹Mostkami i prawymi łopatkami Aaron wykonał gest kołysania przed Panem, tak jak Pan nakazał. ²²Następnie Aaron podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go. I zszedł po ukończeniu ofiary przebłagalnej, ofiary całopalnej i ofiar biesiadnych. ²³Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Spotkania, potem wyszli stamtąd i pobłogosławili lud. Wtedy chwala Pana ukazała się całemu ludowi.

1Krl 8,10nn

⁸Drażki te były tak długie, że ich końce widoczne były z Miejsca Świętego przed sanktuarium, z dewnątrz jednak nie były widoczne. Pozostają one tam do dnia dzisiejszego. ⁹W arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz tam złożył pod Horebem, tablic Przymierza, gdy Pan zawarł przymierze z Izraelitami w czasie ich wyjścia z ziemi egipskiej. ¹⁰A kiedy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok wypełnił dom Pański. ¹¹Kapłani nie mogli pozostać i pełnić swej służby z powodu tego obłoku, bo chwala Pańska napełniła dom Pański. ¹²Wtedy przemówił Salomon: Pan powiedział, że będzie mieszkać w czarnej chmurze. ¹³Już zbudowałem Ci dom na mieszkanie, miejsce przebywania Twego na wieki. ¹⁴Potem król się odwrócił i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało.

Kpł 10,1nn

¹Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, nabrali do niej ognia, położyli na nim kadzidło i ofiarowali przed Panem ogień inny, niż był im nakazany. ²Wtedy ogień wyszedł od Pana i pochłonął ich. Umarli wobec Pana. ³Mojżesz powiedział do Aarona: To jest, co Pan powiedział: Ukażę moją świętość tym, co zbliżają się do Mnie, ukażę chwałę moją przed całym ludem. Aaron zamilkł. ⁴Potem Mojżesz zawołał Miszaela i Elsafana, synów Uzzejela, który był stryjcem Aarona, i rzekł do nich: Przybliżcie się! Wynieście swoich braci sprzed Miejsca Świętego poza obóz! ⁵Wtedy oni przybliżyli się i wynieśli ich w tunikach poza obóz, tak jak powiedział Mojżesz.

1Sm 2,17

¹⁵Co więcej, jeszcze nie spalono tłuszczu, a już przyszedł sługa kapłana i mówił ciemu, kto składał ofiarę: Daj mięso na pieczeń dla kapłana. Nie weźmie on od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. ¹⁶A gdy mówił do niego ów człowiek: Niech najpierw całkowicie się spali tłuszcz, a wtedy weźmiesz sobie, co dusza twoja pragnie, odpowiadał mu: Nie! Daj zaraz, a jeśli nie – zabiorę przemocą. ¹⁷Grzech owych młodzieńców był wielki względem Pana, bo ludzie lekceważyli ofiarę dla Pana. ¹⁸Samuel pełnił posługę wobec Pana jako chłopiec, ubrany w lniany efod. ¹⁹Matka robiła mu mały płaszcz, który przynosiła co roku, gdy przyszedła wraz z mężem złożyć doroczną ofiarę.

1Sm 3,11nn

⁹Rzekł więc Heli do Samuela: Idź spać! Gdyby jednak ktoś cię wołał, odpowiedz: Mów, Panie, bo sługa Twój słucha. Odszedł Samuel, położył się spać na swoim miejscu. ¹⁰Przybył Pan i stanawszy, zawołał jak poprzednim razem: Samuele, Samuele! Samuel odpowiedział: Mów, bo sługa Twój słucha. ¹¹Powiedział Pan do Samuela: Oto Ja uczynię taką rzecz Izraelowi, że wszystkim, którzy o niej usłyszą, zadzwoni w obydwu uszach. ¹²W dniu tym dokonam na Helim wszystkie, co mówiłem o jego domu, od początku do końca. ¹³Dałem mu poznać, że ukarzę dom jego na wieki za grzech, o którym wiedział; synowie jego bowiem bluźnią Bogu, a on ich nie skarcił. ¹⁴Dlatego przysiągłem domowi Helego: Wina domu Helego nie będzie nigdy odpuszczona ani przez ofiarę krwawą, ani przez pokarmową. ¹⁵Samuel leżał do rana, potem stworzył bramę przybytku Pańskiego. Samuel obawiał się jednak oznajmić Helemu o widzeniu.

Kpł 22,31nn

²⁹Kiedy będziecie składać dla Pana ofiarę dziękczynną, składajcie ją tak, aby była przyjęta. ³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan! ³¹Będziecie strzec moich przykazań i wypełniać je! Ja jestem Pan! ³²Nie będziecie bezcześcić mojego świętego imienia. Okazuję moją świętość pośród Izraelitów. Ja jestem Pan, który was uświęca, ³³który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan!

Pwt 20,12

¹⁰Jeśli pójdziesz pod miasto, by z nim prowadzić wojnę, [najpierw] ofiarujesz mu pokój, ¹¹a gdy ono ci odpowie pokojowo i bramy ci otworzy, niech cały lud, który się w nim znajduje, zejdzie do rzędu robotników pracujących przymusowo, i będą ci służyli. ¹²Jeśli ci nie odpowie pokojowo i zaczniesz z tobą wojować, będziesz je oblegał. ¹³Skoro Pan, Bóg twój, wyda ci je w ręce – wszystkich mężczyzn wytniesz ostrzem miecza. ¹⁴Tylko kobiety, dzieci, trzody i wszystko, co jest w mieście, cały łup zabierzesz i będziesz korzystał z łupu twoich wrogów, których ci wydał Pan, Bóg twój.

Lb 4,1

¹Następnie mówił Pan do Mojżesza i Aarona tymi słowami: ²Wyłącz spośród synów Lewiego Kehatytów, pełną ich liczbę według szczepów i rodów, ³od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, czyli wszystkich, którzy są zdolni pełnić służbę, aby wykonywali prace w Namiocie Spotkania.

Lb 4,20

¹⁸Nie dopuście, by szczep rodzin Kehatytów został spośród lewitów wytracony. ¹⁹Postarajcie się raczej, aby żyli, a nie musieli umrzeć, gdy się zbliżą do rzeczy najświętszych. Aaron i jego synowie przyjdą i wskażą każdemu, co ma czynić i co nosić. ²⁰Sami jednak [Kehatyci] nie mogą przyjść, by choć przez chwilę popatrzyć na rzeczy święte, bo umarliby. ²¹Mówił dalej Pan do Mojżesza: ²²Dokonaj obliczenia Gerszonitów według rodów i rodzin.

Kpł 21

¹Potem mówił Pan do Mojżesza: Przemów do kapłanów, synów Aarona, i powiedz im: [Kapłan] nie będzie się narażał na nieczystość z powodu zwłok zmarłego krewnego, ²chyba tylko z powodu najbliższych krewnych, z powodu matki, ojca, syna, córki, brata, ³siostry dziewczicy, która jest mu [nadal] bliska, ponieważ nie należy do żadnego męża. Z jej powodu może się narażić na nieczystość rytualną. ⁴Będąc zwierchnikiem [swego ludu], nie narazi się na nieczystość, przez co by się zbezcześcił. ⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą goliłi boków brody, nie będą nacinali swojego ciała. ⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą bezcześcić imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży.

Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was uświęcam! ⁹Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu. ¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdzierał swych szat. ¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narazi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie bezcześcił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan! ¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę. ¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowy, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych. ¹⁵Nie zbezcześci potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go uświęca! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszłych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. ¹⁸Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chromy, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. ²¹Żaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. ²³Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezcześcił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uświęca! ²⁴Mojżesz powiedział to Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom.

Kpł 11,31

²⁹Pośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi, następujące są dla was nieczyste: kret, mysz i wszelkie gatunki jaszczurek, ³⁰gekon, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon. ³¹Te są nieczyste dla was spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ³²Jeżeli któreś z tych zwierząt nieżywe upadnie na coś, to ta rzecz będzie nieczysta, niezależnie od tego, czy to będzie naczynie drewniane, czy ubranie, czy skóra, czy worek, czy jakiegokolwiek narzędzie pracy. Obmyj ją wodą i pozostanie nieczyste aż do wieczora, potem będzie czyste. ³³Jeżeli któreś z tych zwierząt wpadnie do naczynia glinianego, to wszystko, co jest wewnątrz naczynia, będzie nieczyste, a naczynie rozbijecie.

Kpł 15,4-27

⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegokolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁴Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przebłagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przebłaganie wobec Pana za jego wycieki. ¹⁶Jeżeli z męzczyzny wypłynę nasienie, to wykąpie on całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora. ¹⁸Jeżeli męzczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysty aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiądzie, będzie nieczyste. ²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁴Jeżeli jakiś męzczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie

nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste. ²⁵Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. ²⁶Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiądzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. ²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.

Hi 15,15

¹³gdy duch twój się na Boga porywa i słowa z ust swoich miotasz? ¹⁴Czym jest człowiek, by za czystego uchodził, lub syn niewiasty – za sprawiedliwego? ¹⁵Gdy On nie ufa swym świętym, niebiosa nie dość dlań czyste? ¹⁶Tym bardziej ten wstrętny, zepsuty człowiek, co pije nieprawość jak wodę. ¹⁷Wyjaśnij, ty mnie posłuchaj, a to wypowiem, co widziałem,

Kpł 16,1-16

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy pomarli, kiedy przybliżyli się do Pana. ²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przeblagalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będąc się ukazywał w obłoku nad przeblagalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przeblagalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierz się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przeblagalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego i dokona przeblagalnia za siebie i za swój dom. ⁷Weźmie dwa kozły i postawi je wobec Pana, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁸Następnie Aaron rzuci losy o dwa kozły, jeden los dla Pana, drugi dla Azazela. ⁹Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana, i złoży go na ofiarę przeblagalną. ¹⁰Kozła wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przeblagalnia, a potem wypędzić go dla Azazela na pustynię. ¹¹Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie i dokona przeblagalnia za siebie i za swój dom, zabije cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego. ¹²Następnie weźmie pełną kadzielnicę węgla rozżarzonych z ołtarza, który jest wobec Pana, oraz dwie pełne garści wonnego kadzidła w proszku i wniesie je za zasłonę. ¹³Rzuci kadzidło na ogień przed Panem, tak iż obłok kadzidła okryje przeblagalnię, która jest na [Arce] Świadectwa. Dzięki temu nie umrze. ¹⁴Następnie weźmie trochę krwi cielca i od strony wschodniej pokropi palcem przed przeblagalnią. Siedem razy pokropi przed przeblagalnią palcem umoczonym we krwi. ¹⁵Potem zabije kozła jako ofiarę przeblagalną za lud, wniesie krew jego za zasłonę i uczyni z tą krwią to samo, co uczynił z krwią cielca. Pokropi nią przeblagalnię z góry i z przodu. ¹⁶i dokona przeblagalnia nad Miejscem Świętym za nieczystości Izraelitów i za ich przestępstwa odpowiednio do wszystkich ich grzechów. To samo uczyni z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich – w środku ich nieczystości.

Wj 33,12-17

¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo poślesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem. ¹⁴[Pan] powiedział: Jeśli Ja osobiście pójdę, czy to cię zadowoli? ¹⁵Mojżesz rzekł wtedy: Jeśli nie pójdiesz sam, to raczej zakaż nam wyruszać stąd. ¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdiesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba.

Kpł 23,31Inn

²⁹Każdy człowiek, który nie będzie pościł tego dnia, zostanie wyłączony spośród swego ludu. ³⁰Każdego człowieka, który będzie pracował tego dnia, wytrącę spośród jego ludu. ³¹Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to ustawa wieczysta dla wszystkich pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ³²Będzie to dla

was uroczysty szabat. Będziecie pościli. Dziewiątego dnia miesiąca, wieczorem, to jest od wieczora do wieczora, będziecie obchodzić wasz szabat. ³³I powiedział Pan do Mojżesza: ³⁴Powiedz Izraelitom: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca jest Święto Namiotów, przez siedem dni, dla Pana. ³⁵Pierwszego dnia jest zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy.

Pwt 7,1-6

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Gargaszytów, Amorytów, Kanańców, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wypędzisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiodłaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Wj 19,10-15

⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. ¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią. ¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebit strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. ¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry.

Kpł 17,11

⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakkolwiek krew, zwrócę oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywałem przeblagalnia za wasze życie, ponieważ krew jest przeblagalniem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.

Pwt 6,4-9

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Sluchaj, Izraelu, i pilnie tego przystrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Sluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopalesz, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się,

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Kpł 20,26

²⁴Dlatego powiedziałem wam: wy posiadacie ich ziemię, Ja sam daję wam ją w dziedzictwo, ziemię opływającą w mleko i miód. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który oddzieliłem was od innych narodów. ²⁵Będziecie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi na ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste. ²⁶Będziecie dla Mnie święci, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi. ²⁷Jeżeli jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta będą wywoływać duchy albo wróżyć, zostaną ukarani śmiercią. Kamieniami zabijecie ich. Krew ich [spadnie] na nich.

Kpł 17-26

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Aarona, do jego synów i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Oto nakaz, który dał Pan: ³Jeżeli ktoś z domu Izraela zabija cielca albo owcę, albo kozę w obrębie obozu lub poza obozem, ⁴i nie przyprowadzi ich przed wejście do Namiotu Spotkania, aby je złożyć w darze dla Pana przed mieszkaniem Pana, będzie winien krwi. Rozlał krew. Ten człowiek będzie wyłączony spośród swego ludu. ⁵Dlatego Izraelici będą przyprowadzać ofiary swoje, które składali dotychczas na polu; będą je przyprowadzać do Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary biesiadne dla Pana. ⁶Kapłan pokropi krwią ołtarz Pana przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszcz zamieni w dym jako woń miłą Panu. ⁷Odtąd nie będą składać ofiar demonom, z którymi uprawiali nierząd. Będzie to dla nich ustawa wieczysta dla ich pokoleń. ⁸Dalej powiesz im: Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, osiadłych wśród was, będzie składał ofiarę całopalną albo inną ofiarę ⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakkolwiek krew, zwróć oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a Ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony. ¹⁵Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość. ¹⁶Jeżeli nie wypierze ubrania i nie wykąpie ciała, poniesie winę. **[18]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³Tego, co czynią w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, nie czynicie. Tego, co czynią w ziemi Kanaan, do której was wprowadzę, nie czynicie. Nie będziecie postępować według ich obyczajów. ⁴Będziecie wypełniać moje wyroki, będziecie przestrzegać moich ustaw, aby według nich postępować. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Będziecie przestrzegać moich ustaw i moich wyroków. Człowiek, który je wypełnia, żyje dzięki nim. Ja jestem Pan! ⁶Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ⁷Nie będziecie odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziecie odsłaniać jej nagości. ⁸Nie będziecie odsłaniać nagości swojej macochy, bo to jest nagość twojego ojca. ⁹Nie będziecie odsłaniać nagości swojej siostry, córki twojego ojca lub córki twojej matki, bez względu na to, czy urodziła się w domu, czy na zewnątrz. ¹⁰Nie będziecie odsłaniać nagości córki twojego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ¹¹Nie będziecie odsłaniać nagości córki żony twojego ojca, bo jest ona dzieckiem twojego ojca, jest twoją siostrą. ¹²Nie będziecie odsłaniać nagości siostry swego ojca, bo ona jest krewną twojego ojca. ¹³Nie będziecie odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ¹⁴Nie będziecie odsłaniać nagości brata swojego ojca: nie będziecie się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką. ¹⁵Nie będziecie odsłaniać nagości swojej synowej, bo jest ona żoną twojego syna, nie będziecie odsłaniać jej nagości. ¹⁶Nie będziecie odsłaniać nagości swojej bratowej, jest to nagość twojego brata. ¹⁷Nie będziecie odsłaniać nagości kobiety i jej córki. Nie będziecie brał córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one jej ciałem. Byłaby to rozpusta! ¹⁸Nie będziecie brał kobiety razem z jej siostrą, aby odsłonić jej nagość za życia tamtej, byłoby to sposobnością do niezgody. ¹⁹Nie będziecie się zbliżał

do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej. ²⁰Nie będziesz obcował cieleśnie z żoną twojego bliźniego, wylewając nasienie; przez to stałbyś się nieczysty. ²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezcześcił imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ²²Nie będziecie obcowali z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziecie obcowali cieleśnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałbyś się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest sromota! ²⁴Tymi wszystkimi rzeczami się nie plugawcie, bo tymi wszystkimi rzeczami plugawiły się narody, które wypędzam przed wami. ²⁵Także i ziemia stała się nieczysta. Ukaralem ją więc za jej winę, a ziemia wypuła swoich mieszkańców. ²⁶Strzeżcie więc ustaw i wyroków moich, nie czynicie nic z tych obrzydliwości. Nie będziecie ich czynić ani tubylec, ani przybysz osiadły wśród was. ²⁷Bo wszystkie te obrzydliwości czynili mieszkańcy ziemi, którzy byli przed wami, i ziemia została splugawiona. ²⁸Ale was ziemia nie wypunie z powodu splugawienia jej, tak jak wypuła naród, który był przed wami. ²⁹Bo każdy, kto czyni jedną z tych obrzydliwości, wszyscy, którzy je czynią, będą wyłączeni spośród swojego ludu. ³⁰Będziecie więc przestrzegać mego zarządzenia, abyście nie dopuszczali się żadnego z obrzydliwych obyczajów, którymi się rządzą przed wami, abyście nie splugawili się przez nie. Ja jestem Pan, Bóg wasz! **[19]** ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Kiedy będziecie składać Panu ofiarę biesiadną, składajcie ją tak, aby Mu była przyjemna. ⁶Będziecie z niej jedli w sam dzień ofiary i w dniu następnym. To, co pozostanie na trzeci dzień, będzie spalone w ogniu. ⁷Gdyby ktoś jadł z niej trzeciego dnia, byłaby to rzecz nieświeża; nie byłaby przyjemna [Bogu]. ⁸Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo bezcześcił świętość Pana. Taki człowiek będzie wykluczony spośród swojego ludu. ⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziecie żałować aż do samego skraju pola i nie będziecie zbierać kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziecie ogołacał winnicy i nie będziecie zbierać tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. ¹²Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to bezczeszczanie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! ¹³Nie będziecie uciskał bliźniego, nie będziecie go wyzyskiwać. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. ¹⁴Nie będziecie złorzeczył głuchemu. Nie będziecie kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziecie się bał Boga twego. Ja jestem Pan! ¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziecie stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziecie miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziecie sądził bliźniego. ¹⁶Nie będziecie szczył oszczerstw między krewnymi, nie będziecie czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziecie żywił w sercu nienawiści do brata. Będziecie upominał bliźniego, aby nie poniesie winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziecie szukał pomsty, nie będziecie żywił urazy do synów twego ludu, ale będziecie miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziecie łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziecie obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziecie nosił ubrania utkane go z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością. ²¹Przyprowadzi mężczyzna przed wejście do Namiotu Spotkania swoją ofiarę zadośćuczynienia dla Pana, to jest barana na zadośćuczynienie. ²²Kapłan dokona za niego przebłagania przed Panem, ofiarując barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony grzech, który popełnił. ²³Kiedy wejdziecie do kraju i zasadzicie drzewa owocowe wszelkiego gatunku, będziecie uważać ich owoce za „nieobrzezane”. Trzy lata pozostaną one „nieobrzezane”, nie będziecie ich jeść. ²⁴W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęcone jako dar uwielbienia dla Pana. ²⁵W piątym roku będziecie spożywać ich owoce, aby pomnożył się wasz dochód z nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ²⁶Nie będziecie jeść niczego z krwią. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów. ²⁷Nie będziecie obcinać w kółko włosów na głowie. Nie będziecie golił włosów z boków brody. ²⁸Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym. Nie będziecie się tatuować. Ja jestem Pan! ²⁹Nie wydawaj swej córki na hańbę, czyniąc ją nierządnicą, aby kraj nie uległ nierządowi i nie był pełen rozpusty. ³⁰Będziecie zachowywać moje szabaty i szanować mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³¹Nie będziecie się zwracać do wywołujących duchy ani do wróżbitów. Nie będziecie zasięgać ich rady, aby nie splugawić się przez nich. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³²Przed siwizną wstaniesz, będziesz szanował oblicze starca, w ten sposób okażesz bojaźń Bożą. Ja jestem Pan! ³³Jeżeli w waszym kraju osiedli się przybysz, nie będziecie go uciskać. ³⁴Przybysza, osiadłego wśród was, będziecie uważać za tubylca. Będziecie go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ³⁵Nie będziecie popełniać niesprawiedliwości w wyrokach, w miarach, w wagach, w objętości. ³⁶Będziecie mieć wagi sprawiedliwe, odważniki sprawiedliwe, sprawiedliwy eף, sprawiedliwy hin. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej! ³⁷Będziecie strzec wszystkich ustaw moich i wszystkich wyroków moich. Będziecie

je wykonywać. Ja jestem Pan! [20] ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów: Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejscowa ludność ukamieniuje go. ³Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i wyłączę go spośród jego ludu, ponieważ dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, splugawił mój święty przybytek, zbezcześcił moje święte imię. ⁴Jeżeli miejscowa ludność przyknie oczy na takiego człowieka, który dał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabije go, ⁵to Ja sam zwrócę oblicze moje przeciwko takiemu człowiekowi i przeciwko jego rodzinie i wyłączę go spośród jego ludu, jak również i tych wszystkich, którzy go naśladują, którzy uprawiają nierząd z Molochem. ⁶Także przeciwko każdemu, kto się zwróci do wywołujących duchy albo do wróżbitów, aby uprawiać z nimi nierząd, zwrócę oblicze i wyłączę go spośród jego ludu. ⁷Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty: Ja, Pan, Bóg wasz! ⁸Bądźcie strzec ustaw moich i wykonywać je. Ja jestem Pan, który was usłucha! ⁹Ktokolwiek złorzeczy ojcu albo matce, będzie ukarany śmiercią: złorzeczył ojcu lub matce, jego krew [spadnie] na niego. ¹⁰Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią, i cudzołożnik, i cudzołożnica. ¹¹Ktokolwiek obuje cielesnie z żoną swojego ojca, odsłania nagość ojca: będą ukarani śmiercią oboje, ich krew [spadnie] na nich. ¹²Ktokolwiek obcuje cielesnie z synową, będzie razem z nią ukarany śmiercią: popełnili sromotę, ich krew [spadnie] na nich. ¹³Ktokolwiek obcuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Oboj będą ukarani śmiercią, ich krew [spadnie] na nich. ¹⁴Jeżeli ktoś bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszcza się rozpusty: on i one będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was. ¹⁵Ktokolwiek obcuje cielesnie ze zwierzęciem, wylewając nasienie, będzie ukarany śmiercią. Zwierzę także zabijecie. ¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegoś zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swojej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączni spośród swojego ludu. ¹⁹Nie będzieś odsłaniał nagości siostry swojej matki albo siostry swojego ojca, to byłoby to samo, co obnażyć własne ciało. Oni poniosą za to winę. ²⁰Ktokolwiek obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swoją winę – umrą bezdzietnie. ²¹Ktokolwiek bierze żonę swojego brata, popełnia kazirodztwo. Odsłonił nagość swojego brata – będą bezdzietni. ²²Bądźcie strzec wszystkich moich ustaw i wszystkich moich wyroków i bądźcie je wykonywać, aby was nie wypłuka ziemia, do której was wprowadzam, abyście mieszkali w niej. ²³Nie będziecie postępować według obyczajów narodu, który wypędzam przed wami. Ponieważ wszystkie te rzeczy czynili, napełnili Mnie obrzydzeniem. ²⁴Dlatego powiedziałem wam: wy posiadacie ich ziemię, Ja sam daję wam ją w dziedzictwo, ziemię opływającą w mleko i miód. Ja jestem Pan, Bóg wasz, który oddzieliłem was od innych narodów. ²⁵Bądźcie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie plugawić siebie samych przez zwierzęta i ptaki ani przez wszystko, co się roi na ziemi, przez wszystko, co oddzieliłem od was jako nieczyste. ²⁶Będziecie dla Mnie święci, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście byli moimi. ²⁷Jeżeli jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta będą wywoływać duchy albo wróżycy, zostaną ukarani śmiercią. Kamieniami zabijecie ich. Krew ich [spadnie] na nich. [21] ¹Potem mówił Pan do Mojżesza: Przemów do kapłanów, synów Aarona, i powiedz im: [Kapłan] nie będzie się narażał na nieczystość z powodu zwłok zmarłego krewnego, ²chyba tylko z powodu najbliższych krewnych, z powodu matki, ojca, syna, córki, brata, ³siostry dziewicy, która jest mu [nad] bliska, ponieważ nie należy do żadnego męża. Z jej powodu może się narazić na nieczystość rytualną. ⁴Będąc zwierznikiem [swego ludu], nie narazi się na nieczystość, rzucał co by się zbezcześcił. ⁵Nie będą sobie strzygli głowy do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą nacinali swoje ciała. ⁶Będą święci dla swojego Boga, nie będą zbezcześcić imienia Bożego, bo oni składają Panu ofiary spalane, pokarm swojego Boga, a więc będą świętością. ⁷Nie wezmą za żonę nierządnicę lub kobiety pohańbionej. Nie wezmą kobiety wypędzonej przez męża, bo [kapłan] jest poświęcony Bogu. ⁸Będziecie uważać za świętego, bo on ofiaruje pokarm Boży. Będzie święty dla ciebie, bo Ja jestem święty, Ja, Pan, który was usłucha! ⁹Jeżeli córka kapłana zbezcześci siebie nierządem, zbezcześci przez to swojego ojca. Będzie spalona w ogniu. ¹⁰Kapłan, który przewyższa godnością braci, na którego głowę był wylany olej namaszczenia, który był wprowadzony w czynności kapłańskie, wkładając szaty, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdzierał swych szat. ¹¹W ogóle nie zbliży się do żadnego zmarłego, nie narazi się na nieczystość rytualną ani z powodu ojca, ani z powodu matki. ¹²Nie będzie wychodził z przybytku świętego, nie będzie zbezcześcił świętego przybytku swego Boga, bo ma na sobie poświęcenie olejem namaszczenia swego Boga. Ja jestem Pan! ¹³Za żonę weźmie tylko dziewicę. ¹⁴Nie weźmie za żonę ani wdowę, ani rozwiedzionej, ani pohańbionej, ani nierządnicę: żadnej z takich nie weźmie, ale weźmie dziewicę spośród swych krewnych. ¹⁵Nie zbezcześci potomstwa między krewnymi, bo Ja jestem Pan, który go usłucha! ¹⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ¹⁷Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszłych pokoleń będzie miał ja-

ką skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. ¹⁸Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć ani niewidomy, ani chromy, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ¹⁹ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ²⁰ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. ²¹Żaden z potomków kapłana Aarona mający jakąś skazę nie będzie się zbliżał, aby złożyć Panu ofiarę spalaną. On ma skazę – nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. ²²Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. ²³Tylko nie będzie podchodził do zastawy i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie zbezcześcił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je usłucha! ²⁴Mojżesz powiedział do Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom. [22] ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Powiedz Aaronowi i jego synom, aby się powstrzymywali od niektórych świętych darów Izraelitów, które oni mi poświęcają, i żeby nie zbezcześcili świętego imienia mojego. Ja jestem Pan! ³Powiedz im, aby wiedzieli o tym przyszłe pokolenia: jeżeli ktoś z potomstwa waszego, będąc w stanie nieczystości rytualnej, zbliży się do rzeczy świętych, które Izraelici poświęcają Panu, to człowiek ten będzie odsunięty sprzed mego oblicza. Ja jestem Pan! ⁴Żaden potomek Aarona, który by był trędowaty lub cierpiący na wyciek, nie będzie mógł jeść rzeczy świętych, dopóki się nie podda oczyszczeniu. Tak samo będzie z tym, który się dotknął kogoś nieczystego z powodu umarłego albo tego, z którego wypłynęło nasienie; ⁵również z tym, kto się dotknął każdego drobnego zwierzęcia, czyniącego go nieczystym, albo się dotknął człowieka, który uczynił go nieczystym wskutek swojej nieczystości. ⁶Ktokolwiek więc dotknie się takich rzeczy, będzie nieczysty aż do wieczora, nie będzie jadł rzeczy świętych, dopóki nie wykąpie ciała swego w wodzie. ⁷Po zachodzie słońca będzie oczyszczony. Potem będzie jeść rzeczy święte, bo one są jego pokarmem. ⁸Nie będzie jadł padliny ani mięsa zwierząt rozszarpanych, bo przez to stałby się nieczysty. Ja jestem Pan! ⁹Będą strzec mojego zarządzenia, nie będą narażać się na grzech z tego powodu – za to spotkałaby ich śmierć, ponieważ dopuściliby się zbezczeżenia. Ja jestem Pan, który ich usłucha! ¹⁰Żaden niepowołany nie będzie spożywał rzeczy świętych, ani przybysz mieszkający u kapłana, ani najemnik nie będą jedli rzeczy świętych. ¹¹Jeżeli jednak kapłan kupił niewolnika za pieniądze, ten może jeść rzeczy święte, również i ci, którzy urodzili się w jego domu, będą jedli jego pokarm. ¹²Córka kapłana, która wyszła za mąż za obcego, nie będzie jadła z ofiarowanych rzeczy świętych. ¹³Jednakże córka kapłana, która owdowiała albo została porzucona, a nie ma dzieci, i wróciła do domu ojca, będzie mogła jeść z pokarmu należnego jej ojcu, tak jak za młodych lat. Ale żaden niepowołany nie będzie go jadł! ¹⁴Jeżeli ktoś zje rzecz świętą przez nieuwagę, wynagrodzi za nią kapłanowi, dodając jeszcze piątą część wartości. ¹⁵Nie powinni oni zbezcześcić rzeczy świętych, które Izraelici ofiarują Panu. ¹⁶Naraziliby ich na ciężką winę przez jedzenie ich rzeczy świętych. Ja jestem Pan, który ich usłucha! ¹⁷Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁸Przemów do Aarona i jego synów, i do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Jeżeli ktoś spośród Izraelitów albo spośród przybyszów w Izraelu przynosi swój dar, czy to będzie ofiara ślubowana czy dobrowolna, z rodzaju tych ofiar, które się przynosi Panu jako ofiary całopalne, ¹⁹to aby były przyjęte, muszą to być zwierzęta bez skazy, samce – cielce, barany lub kozły. ²⁰Żadnego zwierzęcia ze skazą nie będziecie składać w ofierze, bo to nie byłoby od was przyjęte. ²¹Jeżeli ktoś chce złożyć Panu ofiarę biesiadną, aby wypełnić ślub albo jako dar dobrowolny, niezależnie od tego, czy to będzie większe czy drobne bydło, będzie ono bez skazy, aby było przyjęte. Nie będzie w nim żadnej skazy! ²²Nie będziecie składać w ofierze Panu zwierząt ślepych, ułomnych, okaleczonych, spuchniętych, parszywych, owrzodzonych. Nie będziecie takich zwierząt składać na ołtarzu na ofiarę spalaną dla Pana. ²³Cielca albo barana niekształtnego lub niewyrośniętego mozesz złożyć jako ofiarę dobrowolną, ale jako ofiara ślubowana nie będzie on przyjęty. ²⁴Zwierzęcia, które ma jądra zgniecione, starte, wyrwane albo wycięte, nie będziecie składać w ofierze Panu i nie będziecie takich rzeczy robić w waszym kraju. ²⁵Nie będziecie także przyjmowali takich zwierząt od cudzoziemca, aby je ofiarowywać jako pokarm Bogu waszemu, bo ten brak jest w nich skazą i dlatego nie przyniosą wam one żadnej korzyści. ²⁶Potem Pan powiedział do Mojżesza: ²⁷Jeżeli urodzi ci się cielę, jagnię lub kozie, to będzie ono przez siedem dni przy matce. Poczynając od ósmego dnia i dalej, będzie ono przyjęte jako dar spalany dla Pana. ²⁸Nie będziecie tego samego dnia zabijać krowy albo owcy razem z jej małym. ²⁹Kiedy będziecie składać dla Pana ofiarę dziękczynną, składając ją tak, aby była przyjęta. ³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan! ³¹Będziecie strzec moich przykazań i wypełniać je! Ja jestem Pan! ³²Nie będziecie zbezcześcić imienia świętego imienia. Okazując moją świętość spośród Izraelitów. Ja jestem Pan, który was usłucha, ³³który wprowadził was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem Pan! [23] ¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Oto czasy święte Pana, w których będziecie wzywać ich na zwołania święte, to są moje czasy święte! ³Przez sześć dni będzie wykonywana praca, ale siódmego dnia jest uroczysty szabat, jest zwołanie święte, nie będziecie wykonywać żadnej pracy – to jest szabat dla Pana we wszystkich waszych siedzibach. ⁴Oto czasy święte dla Pana, zwołania święte, na które wzywać ich będziecie w określonym czasie. ⁵W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, o zmierzchu, jest Pascha dla Pana. ⁶A piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Pierzników dla Pana – przez siedem dni będziecie jedli tylko prażone chleby. ⁷Pierwszego dnia

będzie dla was zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy.⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy.⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego plonu.¹¹On wykona gest kołysania snopą przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie.¹²W dniu gestu kołysania snopą złożycie ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku,¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina.¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani kaszy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach.¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni,¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana.¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana.¹⁸Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków bez skazy, jednorocznych, jednego młodego cielca i dwa barany. One będą ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i z ofiarą płynną. Będzie to ofiara spalana, woń miłą Panu.¹⁹Ofiarujecie też jednego kozła jako ofiarę przebłagalną i dwa baranki jednoroczne jako ofiarę biesiadną.²⁰Kapłan wykona nimi przed Panem gest kołysania razem z chlebami pierwocin, razem z dwoma barankami. Będzie to rzecz poświęcona Panu, przeznaczona dla kapłana.²¹Tego samego dnia zwołacie lud. Będzie to dla was zwołanie święte. Nie będziecie wykonywać tego dnia żadnej pracy. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach.²²Kiedy będziecie zbierali plon waszej ziemi, nie będziecie wycinać doszczętnie skraju pola i nie wybieracie do końca kłosów. Zostawisz je dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz!²³Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²⁴Powiedz Izraelitom: Pierwszego dnia siódmego miesiąca będziecie obchodzili uroczysty szabat, dęcie w róg, zwołanie święte.²⁵Nie będziecie wykonywać żadnej pracy. Złożycie ofiary spalone dla Pana.²⁶Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²⁷Dziesiątego dnia siódmego miesiąca jest Dzień Przebłagania. Będzie to dla was zwołanie święte. Będziecie pościć i będziecie składać Panu ofiary spalone.²⁸W tym dniu nie będziecie wykonywać żadnej pracy, bo jest to Dzień Przebłagania, ażeby dokonano przebłagania za wasze winy przed Panem, Bogiem waszym.²⁹Każdy człowiek, który nie będzie pościł tego dnia, zostanie wyłączony spośród swego ludu.³⁰Każdego człowieka, który będzie pracował tego dnia, wytrącę spośród jego ludu.³¹Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to ustawa wieczysta dla wszystkich pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach.³²Będzie to dla was uroczysty szabat. Będziecie pościli. Dziewiątego dnia miesiąca, wieczorem, to jest od wieczora do wieczora, będziecie obchodzić wasz szabat.³³I powiedział Pan do Mojżesza: ³⁴Powiedz Izraelitom: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca jest Święto Namiotów, przez siedem dni, dla Pana.³⁵Pierwszego dnia jest zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy.³⁶Przez siedem dni będziecie składać ofiary spalone dla Pana. Ósmego dnia będzie dla was zwołanie święte i złożycie ofiarę spalaną dla Pana. To jest uroczyste zgromadzenie. Nie będziecie wykonywać [w tym dniu] żadnej pracy.³⁷To są czasy święte dla Pana, na które będziecie dokonywać świętego zwołania, aby składać ofiarę spalaną dla Pana: ofiarę całopalną, ofiarę pokarmową, ofiarę krwawą i ofiarę płynną, każdego dnia to, co jest na ten dzień przeznaczony, ³⁸niezależnie od szabatów Pana, niezależnie od waszych darów, niezależnie od wszystkich ślubów waszych i niezależnie od wszystkich dobrowolnych ofiar, które będziecie składać dla Pana.³⁹Tak więc piętnastego dnia siódmego miesiąca, kiedy zbierzecie plony ziemi, będziecie obchodzić święto Pana przez siedem dni. Pierwszego dnia jest uroczysty szabat. Ósmego dnia także uroczysty szabat.⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce piątkich drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić wobec Pana, Boga waszego, przez siedem dni.⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić.⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach,⁴³aby [przyszłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz!⁴⁴Mojżesz obwieścił Izraelitom o czasach świętych dla Pana. **[25]**¹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ²Rozkaż Izraelitom, aby dostarczyli ci do święcznika czystej oliwy wyciśniętej z oliwek, dla podtrzymania nieustannego światła.³Na zewnątrz zasłony świadectwa w Namiocie Spotkania Aaron go ustawi, [by świecił] od wieczora aż do poranka przed Panem, nieustannie. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń.⁴Na czystym święczniku przygotuje lampy, aby paliły się przed Panem nieustannie.⁵Następnie weźmiesz najczystszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placków. Każdy placek z dwóch dziesiątych efy.⁶Potem ułożysz je w dwa stosy, po sześć w każdym stosie, na czystym stole przed Panem.⁷Na każdym stosie położysz trochę czystego kadzidla – to będzie pamiętka chleba, ofiara spalana dla Pana.⁸W każdy szabat przygotowują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze.⁹To będzie dla Aarona i dla jego synów.

Będą to spożywali w miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza dla niego spośród ofiar spalanych dla Pana. Ustawa wieczysta.¹⁰Między Izraelitami znajdował się syn pewnej Izraelitki i Egipcjanina. Syn Izraelitki pokłócił się z pewnym Izraelitą w obozie.¹¹Syn Izraelitki zbluźnił przeciwko Imieniu i przeklął je. Przeprowadzono go do Mojżesza. Matka jego, córka Dibriego, z pokolenia Dana, nosiła imię Szelomit.¹²Umieszczono go pod strażą, dopóki sprawa nie będzie rozstrzygnięta przez usta Pana.¹³Wtedy Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁴Każ wprowadzić bluźniercę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go.¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał.¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu.¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią.¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę.¹⁹Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił.²⁰Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób ktoś okaleczył bliźniego, w taki sposób będzie okaleczony.²¹Kto zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu. Kto zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią.²²Jednakowo będziecie sędzić i przybyszów, i tubylców, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz!²³Potem Mojżesz kazał Izraelitom wyprowadzić bluźniercę poza obóz i ukamienować. Synowie Izraela uczynili to, co Pan nakazał Mojżeszowi. **[25]**¹Potem Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą daję wam, wtedy ziemia będzie także obchodzić szabat dla Pana.³Sześć lat będzieś obsiewał swoje pole, szesć lat będzieś obcinał swoją winnicę i będzieś zbierał jej plony,⁴ale w siódmym roku będzie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla Pana. Nie będzieś wtedy obsiewał pola ani obcinał winnicy,⁵nie będziesz żął tego, co samo urośnie na polu, ani nie będziesz zbierał nie obciętych winogron. To będzie rok szabatowy dla ziemi.⁶Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, słudze twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłym u ciebie przybyszom.⁷Cały jego plon będzie służył za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju.⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat.⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmiesz w róg. W Dniu Przebłagania zadmiesz w róg w całej waszej ziemi.¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu.¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siać, nie będziecie żąć tego, co urośnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron,¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urośnie na polu.¹³W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności.¹⁴Kiedy więc będziecie sprzedawać coś bliźniemu albo kupować coś od bliźniego, nie wyrządzajcie krzywdy jeden drugiemu.¹⁵Ale odpowiednio do liczby lat, które upłynęły od jubileuszu, będzieś kupował od bliźniego, a on sprzeda tobie odpowiednio do liczby lat plonów.¹⁶Im więcej lat pozostaje do jubileuszu, tym większą cenę zapłacisz, im mniej lat pozostaje, tym mniejszą cenę zapłacisz, bo ilość plonów on ci sprzedaje.¹⁷Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będzieś się bał Boga twego, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz!¹⁸Będziecie wykonywać ustawy moje i przestrzegać wyroków moich, wprowadzając je w życie, abyście mieszkali w kraju bezpiecznie:¹⁹ziemia da wam plon, będziecie jedli do syta, będziecie mieszkali na niej bezpiecznie.²⁰Jeżeli zaś powiecie: co będziemy jedli w siódmym roku, jeżeli nie będziemy siać ani zbierać plonów?²¹Zesłać wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata.²²W ósmym roku będziecie siać i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony].²³Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami.²⁴Dlatego będziecie pozalać na wykup wszelkich gruntów należących do was.²⁵Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata.²⁶Jeżeli zaś ktoś nie ma „wykupującego”, ale sam zdobędzie dostateczne środki na wykup,²⁷to obliczy lata od czasu sprzedaży, zwróci nabywcy gruntu nadwyżkę i wróci do swej posiadłości.²⁸Jeżeli jednak nie będzie miał dostatecznych środków na wykup, wtedy grunt pozostanie we władaniu nabywcy aż do roku jubileuszowego. W roku jubileuszowym grunt przejdzie znowu w posiadanie dawnego właściciela.²⁹Jeżeli ktoś sprzeda dom mieszkalny położony w mieście otoczonym murami, to będzie miał prawo do wykupu aż do końca roku sprzedaży: prawo wykupu będzie trwało cały rok.³⁰Jeżeli dom nie będzie wykupiony przed upływem roku, wtedy dom zbudowany w mieście warownym przejdzie na zawsze w posiadanie nabywcy i jego potomków. Nie wyjdzie [z ich rąk] w roku jubileuszowym.³¹Domy we wsiach, które nie są otoczone murami, będą traktowane na równi z własnością gruntową, a więc będą podlegały wykupowi, a w roku jubileuszowym wyjdą [z rąk nabywcy].³²Co się tyczy miast lewickich, to lewitom zawsze przysługuje prawo wykupu domów, które posiadają.³³Jeżeli ktoś kupi od lewitów dom miejski, to posiadłość ta wyjdzie [z jego rąk] w roku jubileuszowym, bo domy miast lewickich są ich posiadłością pośród Izraelitów.³⁴Także i pole położone koło ich miast nie będzie podlegało sprzedaży, bo ono jest ich posiadłością wieczystą.³⁵Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymasz go,

aby mógł żyć z tobą przynajmniej jako przybysz i osadnik. ³⁶Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwoisz żyć bratu z sobą. ³⁷Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę. ³⁸Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i aby być waszym Bogiem! ³⁹Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej. ⁴⁰Będziesz się z nim obchodził jak z najemnikiem albo jak z osadnikiem. Będzie służyć tobie tylko do roku jubileuszowego. ⁴¹Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków. ⁴²Bo oni są moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy. ⁴³Nie będziesz się z nim obchodził srogo. Będziesz się bał swego Boga. ⁴⁴Kiedy będziecie potrzebowali niewolników i niewolnic, to będziecie ich kupowali od narodów, które są naokoło was. ⁴⁵Będziecie także kupowali dzieci przybyszów osiadłych wśród was, przybyszów i potomków ich, urodzonych w waszym kraju. Ci będą waszą własnością. ⁴⁶Zostawicie ich w dziedzictwie waszym synom, aby ich posiadali na własność, na zawsze. Będziecie ich uważać za niewolników. Ale z braćmi Izraelitami nie będziecie się obchodzili srogo. ⁴⁷Jeżeli przybysz osiadł u ciebie się wzbogaci, a brat twój zubożeje i sprzeda siebie przybyszowi osiadłemu u ciebie albo potomkowi przybysza, ⁴⁸to ten, który się sprzedaje, może być wykupiony. Jeden z braci jego wykupi go. ⁴⁹Także jego stryj albo syn jego stryja może go wykupić, albo którykolwiek z krewnych z jego rodziny wykupi go, albo też on sam siebie wykupi, jeżeli będzie go na to stać. ⁵⁰Wtedy wspólnie ze swym nabywcą obliczy [czas] od roku, w którym sprzedał siebie, aż do roku jubileuszowego: cena, za którą się sprzedał, będzie odpowiednia do liczby lat. [Czas jego niewoli] będzie mu policzony za dni najemnika. ⁵¹Jeżeli jeszcze dużo lat jest do jubileuszu, to odpowiednio do ich liczby zwiększy cenę wykupu. ⁵²Ale jeżeli pozostaje niewiele lat do roku jubileuszowego, obliczy je i odpowiednio do liczby tych lat zapłaci swój wykup. ⁵³Będzie u ciebie jako najemnik, rok po roku. Nie będą się z nim srogo obchodzić w twej obecności. ⁵⁴Jeżeli zaś w ten sposób nie będzie wykupiony, to wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym razem ze swoimi dziećmi. ⁵⁵Moimi bowiem niewolnikami są Izraelici. Oni są moimi niewolnikami, ci, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, wasz Bóg!

[26] ¹Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczać w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²Przestrzegać będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, ⁵młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ścinać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, ⁸tak że pięciu waszych będzie ścinać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem. ¹³Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście przestali być ich niewolnikami. Ja rozbiłem drągi waszego jarzma i dałem wam możliwość chodzenia z podniesioną głową. ¹⁴Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, ¹⁵jeżeli będziecie gardzić moimi ustawami, jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, ¹⁶to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: zesłę na was straszne nieszczęście, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujnąją zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. ¹⁷Zwrócę oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścinał. ¹⁸Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak z żelaza, a ziemia jak z brązu. ²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców. ²¹Jeżeli [nadad] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, zesłę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy: ²²zesłę na was dzikie zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczyły by, zdziesiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją. ²³Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁴to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ²⁵Zesłę na was miecz, który pomści złamanie przymierza. Jeżeli wtedy szchronicie się do miast, zesłę zarazę pomiędzy was, tak że wpadniecie w ręce nieprzyjaciół. ²⁶Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syci. ²⁷Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłusznymi i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁸to i Ja z gniewem wystąpię przeciwko wam i zesłę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy. ²⁹Będziecie jedli ciała synów i córek waszych. ³⁰Zniszczę wasze wyżyny, rozbiję wasze ste-

le słoneczne, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, a dusza moja wami brzydzić się będzie. ³¹Zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie będę wchłaniał przyjemnej woni waszych ofiar. ³²Ja sam spustoszę ziemię, tak że będą się zdumiewać wasi wrogowie, którzy ją wezmą w posiadanie. ³³Was samych rozproszę między narodami, dobędę na was miecza, ziemia wasza będzie spustoszona, miasta wasze zburzone. ³⁴Wtedy ziemia będzie obchodzić swoje szabaty przez wszystkie dni swego spustoszenia, a wy będziecie w kraju nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i obchodzić swoje szabaty. ³⁵Przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie obchodzić szabat, którego nie obchodziła w latach szabatowych, kiedy na niej mieszkaliście. ³⁶Co się zaś tyczy tych, co pozostaną, zesłę na ich serca trwogę w ziemi nieprzyjaciół, będącie ich ścinać szmer unoszonego wiatrem liścia, będą uciekać jak od miecza, będą padać nawet wtedy, kiedy nikt nie będzie ich ścinał. ³⁷Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby pod mieczem, chociaż nikt nie będzie ich ścinał. Nie będziecie mogli ostać się przed nieprzyjaciółmi. ³⁸Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska. ³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami. ⁴⁴Jednakże nawet wtedy, kiedy będą w kraju nieprzyjacielskim, nie odrzucę ich i nie będę się brzydził nimi do tego stopnia, żeby ich całkowicie zniszczyć i zerwać moje przymierze z nimi, bo Ja jestem Pan, ich Bóg. ⁴⁵Przypomnę sobie na ich korzyść o przymierzu z ich przodkami, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej na oczach narodów, abym był ich Bogiem. Ja jestem Pan! ⁴⁶To są ustawy, wyroki i prawa, które Pan ustanowił między sobą a Izraelitami na górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Prorockie

Ez 38,21nn

¹⁹I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰Przedemną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękają, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocenia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³Tak okażą się wielkim i świętym, tak ukazę się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

Ez 28,25n

²³Zesłę na niego zarazę i krew na jego ulice, a zabici będą padać w jego środku pod razami miecza [podniesionego] na niego zewsząd. I poznają, że Ja jestem Pan. ²⁴A dla domu Izraela nie będzie już więcej ani ciernia raniącego, ani żądla zadającego ból ze strony tych wszystkich, którzy mieszkają dokoła, którzy ich nienawidzili. I poznają, że ja jestem Pan. ²⁵Tak mówi Pan Bóg: Kiedy zgromadzę dom Izraela spośród narodów pogańskich, wśród których został rozproszony, w nim będę uwielbiony na oczach narodów pogańskich. Będą mieszkać na swojej ziemi, którą dałem słudze memu, Jakubowi. ²⁶Będą na niej mieszkać bezpiecznie, będą budować domy i uprawiać winnice; będą mieszkać bezpiecznie, podczas gdy nad wszystkimi dokoła, którzy ich nienawidzili, Ja będę wykonywać sądy. I poznają, że Ja jestem Pan, ich Bóg.

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje

serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzości. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 6,1-5

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzewi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Iz 10,20

¹⁸bujne też zarośla jego lasu i zagajnika. Od duszy do ciała wszystko wyniszczy, i będzie jak chory, który gaśnie. ¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości.

Iz 17,7

⁵I stanie się tak jak wtedy, kiedy żniwiarz chwytą w garść zboże na pnju, a ramię jego ścina kłosy; i jak wówczas, gdy zbierają kłosy w dolinie Refaim, ⁶tak że zostaje na niej pokosie; albo jak przy otrząsaniu oliwki: zostają dwa lub trzy owoce na samym wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa – wyrocznia Pana, Boga Izraela. ⁷W owym dniu patrzeć będzie człowiek na swego Stwórcę i jego oczy się zwrócą ku Świętemu Izraela. ⁸Nie popatrzy więcej na ołtarze, dzieło rąk swoich, ani nie rzuci okiem na to, co uczyniły jego palce: na aszery i stele słoneczne. ⁹W owym dniu twe miasta warowne będą jak tamte opuszczone przez Amorytów i Chiwitów, które opuścili przed synami izraelskimi. Staną się one pustynią.

Iz 41,14-20

¹⁴Nie bój się, robaczkę Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmlóćisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał.

Am 2,7

⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zglądziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie.

Am 4,2

¹Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciśkacie biednych, gnębicie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a bę-

dziemy pili! ²Poprzysiął Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwyć was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wylomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana. ⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przyniescie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny!

Iz 5,24

²²Biada tym, którzy są bohaterami w picciu wina i śmiałkami w mieszanu sycery. ²³Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw. ²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela. ²⁵Dlatego się rozpalil gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta. ²⁶On zatknął chorągiew dla dalekiego narodu i gwizdem wezwie go z krańców ziemi – i oto on przyjdzie rączy i lekki.

Ha 3,3

¹Modlitwa błagalna proroka Habakuka, na wzór lamentacji. ²Usłyszałem, o Panie, Twoje orędzie, uląknęłem się, o Panie, Twego dzieła. W pośrodku lat niech one żyją, w pośrodku lat pozwól nam je poznać, w czasie niepokojów pomnij na swą litość! ³Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela Majestat Jego okrywa niebios, a ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego. ⁵Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna.

Iz 8,13

¹¹Zaiste, tak powiedział Pan do mnie, gdy Jego ręka mocno mnie ujęła, i przestrzegł mnie przed pójściem drogą tego ludu, mówiąc: ¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkim narodu, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lękajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować. ¹⁴On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci.

Ez 20,12-24

¹²Dałem im także szabaty, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabaty moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczył. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ¹⁵Co więcej, podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, opływającej w mleko i miód – klejnotu wśród wszystkich krajów – ¹⁶ponieważ odrzucili moje nakazy i według praw moich nie postępowali, i bezczęścili moje szabaty; serce ich bowiem przyłgnęło do ich bożków. ¹⁷Ale oko moje okazało litość nad nimi, tak że ich nie wytraciłem i nie wygubiłem do szczytu na pustyni. ¹⁸Powiedziałem jednak do synów ich na pustyni: Nie postępujcie według zasad przodków waszych i myśli ich nie podzielajcie oraz nie kalajcie się ich bożkami! ¹⁹Ja jestem Pan, Bóg wasz. Według moich praw postępujcie, zachowujcie moje przykazania i wypełniajcie je. ²⁰Święćcie też moje szabaty, które niech będą znakiem między Mną a wami, aby poznano, że Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²¹Ale i ci synowie zbuntowali się przeciwko Mnie. Nie postępowali według praw moich, nie czuwali, aby w czyn wprowadzić moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje; bezczęścili także moje szabaty. Miałem zamiar wylać na nich moją zapalczywość, aby do końca wyrzucić na nich mój gniew – na pustyni. ²²Ale znowu odwróciłem rękę, mając na względzie moje imię, aby nie doznało zniewagi w oczach narodów, na oczach których ich wyprowadziłem. ²³Przecież podniosłem rękę przeciwko nim na pustyni, przysięgając, że ich rozproszę wśród narodów i rozrzucę po obcych krajach; ²⁴bo nakazów moich nie uznali, prawa moje odrzucali i bezczęścili moje szabaty, a oczy ich zwracały się ku bożkom ich przodków.

Ez 1,1-28

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosy i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka

Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowiem. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucił jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obręcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowiem. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszechmogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego rozciągał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Oz 11,9

⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraim już więcej nie zniszczy, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 7,9

⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a)i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!

Iz 41,14-20

¹⁴Nie bój się, robaczkule Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sianie, nowe, o podwojnym rzędzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę

ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał.

Iz 54,1-5

¹Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zastydysz, nie wstydzisz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygramę.

Iz 43,3-14

³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, których noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoiliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcy] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.

Iz 49,7

⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przemiernym dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.

Iz 60,9-14

⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co lecą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika? ⁹O tak, to statki zbierają się dla Mnie, a okręty Tarszis w pierwszym szeregu, ażeby przywieźć twych synów z daleka, ich srebro i złoto wraz z nimi, przez wzgląd na imię Pana, Boga twego, przez wzgląd na Świętego Izraela, tego, który cię rozślawia. ¹⁰Cudzoziemcy odbudują twe mury, a ich królowie będą ci służyli. Bo uderzyłem cię w moim gniewie, lecz w mojej łaskawości okazałem ci litość. ¹¹Twe bramy zawsze stać będą otworem, nie zamkną się we dniu ni w nocy, by wpuszczać do środka bogactwo narodów i królów ich, którzy je prowadzą. ¹²Bo naród i królestwo, które by ci nie służyły, wyginą, i poganie zostaną do szczytu wytraceni. ¹³Chłuba Libanu przyjdzie do ciebie: razem cyprysy, wiązy i bukszpan, aby

upiększyć moje miejsce święte. I wsławię miejsce, gdzie stoją me nogi. ¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemięzców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znenawidzone i bez przechodniów, uczynię cię wiekiutą chlubą, rozradowaniem wszystkich pokoleń. ¹⁶Ssać będziesz mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i Wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel.

Iz 1,4-20

⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójcekie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstec się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzył, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej; rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą. ⁷Kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone, cudzoziemcy traktują wam niwy na waszych oczach; spustoszenie jak po zagładzie Sodomy. ⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szałas w ogrodzie warzywnym, jak miasto oblężone. ⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodomia, podobni byłibyśmy Gomorze. ¹⁰Słuchajcie słowa Pańskiego, w dzwonię sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomory! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łożu tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła. ¹²Gdy przychodzicie, by stanąć przede Mną, kto tego żądał od was, żebyście wydeptywali me dziedzińce? ¹³Zaprzestańcie składania czczych ofiar! Obrzydłe Mi jest wznoszenie dymu; święta nowiu, szabaty, zwoływanie świętych zebrzań. ¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwróć od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się dobru! Trościcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Dn 7,18-22

¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.

Iz 4,3

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swój chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwól nam tylko nosić twoje imię. Zdejmij z nas hańbę. ²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazywany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchaem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząc] na całe przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dnie jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwala [Pańska] będzie osłona

Iz 6,5

³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony!

Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Za 14,20n

¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jerozolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przepuknia w domu Pana Zastępów.

Pozaewangeliczne

1J 4,18

¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi.

Ap 4,8

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu. ⁷Pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc:

Ap 6,10

⁸I ujrzałem: oto koń trupio bład, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew.

Rz 7,12

¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu.

Rz 1,2

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według

ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

1Kor 3,17

¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. ¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

1P 1,15n

¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiedziecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,

Dz 10,38

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiedziecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się

Dz 4,27

²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą.

Dz 4,30

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spojrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą. ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Zaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 3,14n

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wstawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosililiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego

imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widziacie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzchnicy wasi.

Flp 2,9

⁷lecz ogłocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Ap 3,7

⁵Tak szaty białe przywdzieje zwycięzca, i z księgi życia imienia jego nie wymażę. I wyznam imię jego przed moim Ojcem i Jego aniołami. ⁶Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twych stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem.

Ap 6,10

⁸I ujrzałem: oto koń trupio blady, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew.

Hbr 9,11-14

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą. ¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który Duchem wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Hbr 10,10

⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobaly się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby

i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów.¹² Ten przeciwnie, złożysz raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga,

1Kor 1,30

²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić,²⁹ tak by się żadne stworzenie nie chępiło wobec Boga.³⁰ Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem,³¹ aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Ef 5,26

²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim.²⁵ Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,²⁶ aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo,²⁷ aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany.²⁸ Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.

1J 2,20

¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina.¹⁹ Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas.²⁰ Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą.²¹ Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi.²² Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna.

1Kor 1,2

¹Paweł z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat,² do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana].³ Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa!⁴ Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie.

Flp 1,1

¹Paweł i Tymoteusz, służy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami.² Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana, Jezusa Chrystusa!³ Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspomynam –

1Kor 3,16n

¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę;¹⁵ ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień.¹⁶ Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?¹⁷ Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście.¹⁸ Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość.¹⁹ Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych

Ef 2,22

²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus.²¹ W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię,²² w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Dz 1,5

³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.⁴ A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] –⁵ Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.⁶ Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie

przywrócisz królestwo Izraela?⁷ Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą,

Dz 11,16

¹⁴On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom.¹⁵ Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku.¹⁶ Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym.¹⁷ Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwić się Bogu?¹⁸ Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli.

Dz 2,16-38

¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel:¹⁷ W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny.¹⁸ Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali.¹⁹ I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,²⁰ słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.²¹ Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.²² Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,²³ tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście.²⁴ Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:²⁵ Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał.²⁶ Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,²⁷ że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi.²⁸ Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim.²⁹ Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy.³⁰ Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyszczenie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie,³¹ widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.³² Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.³³ Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go,³⁴ jak to sami widzieli i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,³⁵ aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.³⁶ Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸ Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 2,38

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.³⁷ Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów.³⁸ Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹ Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!

Dz 10,47

⁴⁵I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.⁴⁶ Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga.⁴⁷ Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?⁴⁸ I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Dz 19,1-7

¹Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. ²Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę? A oni do niego: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty. ³Jaki więc chrzest przyjęliście? – zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. ⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn.

1Kor 6,11

⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.

1Kor 6,20

¹⁸Strzeżcie się rozpusty! Bo czyż jakikolwiek grzech popełniony przez człowieka jest poza ciałem? Lecz [ja wam mówię], kto grzeszy rozpustą, przeciwko własnemu ciału grzeszy. ¹⁹Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ²⁰Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Chwalcie więc Boga w waszym ciele!

1Kor 3,16n

¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? ¹⁷Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście. ¹⁸Niechaj się nikt nie łudzi. Jeśli ktoś spośród was mniema, że jest mądry na tym świecie, niech się stanie głupim, by posiadał mądrość. ¹⁹Mądrość bowiem tego świata jest głupstwem u Boga. Zresztą jest napisane: On udaremnia zamysły przebiegłych

2Kor 13,13

¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem! ¹³(12b) Pozdrawiają was wszyscy święci. ¹⁴Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pograżać w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Dz 9,13

¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²(I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrział.) ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyssałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela.

1Kor 16,1

¹Jeżeli chodzi o zbiórkę, która się odbywa na rzecz świętych, zróbcie tak, jak poleciłem Kościołowi Galacji. ²Niechaj pierwszego dnia tygodnia każdy z was coś odłoży według tego, co uzna za właściwe, żeby nie zarządzać zbiorów dopiero wtedy, kiedy przybędę. ³Kiedy zaś się zjawię, posłę dar wasz z listami do Jeruzalem przez tych, których uznacie za godnych.

Ef 3,5

³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi.

Dz 9,31-41

³¹A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i żył bogobojnie, i obfitował w pociechę Ducha Świętego. ³²Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie. ³³Znalazł tam pewnego człowieka, imieniem Eneas, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ³⁴Eneaszu – powiedział do niego – Piotr Jezus Chrystus cię uzdrawia, wstań i zaściel swoje łóżko! I natychmiast wstał. ³⁵Widzieli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Szaronu i nawrócili się do Pana. ³⁶Mieszkała też w Jafie pewna uczennica imieniem Tabita, co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny. ³⁷Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na pięttrze. ³⁸Lidda leżała blisko Jafy; gdy więc uczniowie dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch posłańców z prośbą: Przyjdź do nas niezwłocznie. ³⁹Piotr poszedł z nimi, a gdy przybył, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyli go wszystkie wdowy i pokazywały mu ze łzami w oczach chitony i płaszcze, które zrobiła im Gazela za swego życia. ⁴⁰Po usunięciu wszystkich Piotr upadł na kolana i modlił się. Potem zwrócił się do zwłok i rzekł: Tabito, wstań! A ona otwarła oczy i zobaczywszy Piotra, usiadła. ⁴¹Piotr podał jej rękę i podniósł ją. Zawałał świętych i wdowy, i ujrzeni ją żywą.

Rz 16,2

¹Polecam wam Febę, naszą siostrę, diakonisę Kościoła w Kenchrach. ²Przyjmijcie ją w Panu tak, jak świętych winno się przyjmować. Wesprzyjcie ją w każdej sprawie, w której pomocy waszej będzie potrzebowała. I ona bowiem wspierała wielu, a także i mnie samego. ³Pozdrówcie współpracowników moich w Chrystusie Jezusie, Pryskę i Akwilę, ⁴którzy za moje życie nadstawili karku i którym winieniem wdzięczność nie tylko ja sam, ale i wszystkie Kościoły nawróconych pogan.

2Kor 1,1

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa, i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, jacy są w całej Achai. ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ³Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy,

2Kor 13,12

¹⁰Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. ¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem! ¹³(12b) Pozdrawiają was wszyscy święci. ¹⁴Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzyacie, żeście! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia

doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Ef 2,21

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgła jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosiscie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Rz 12,1

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sądzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył.

Rz 15,16

¹⁴Bracia, jestem co do was przekonany, że pełni jesteście szlachetnych uczuć, ubogaceni wszelką wiedzą, zdolni do udzielania sobie wzajemnie upomnień. ¹⁵A może niekiedy w liście tym zbyt śmiało się wyraziłem jako ten, który wam pewne sprawy stara się przypomnieć – na mocy danej mi przez Boga łaski. ¹⁶Dzięki niej jestem z urzędu sługą Chrystusa Jezusa wobec pogan, sprawującym świętą czynność głoszenia Ewangelii Bożej po to, by poganie stali się ofiarą miłą Bogu, uświęconą Duchem Świętym. ¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. ¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem,

Flp 2,17

¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie. ¹⁶Trzymajcie się mocno Słowa Życia, abym mógł być dumny w dniu Chrystusa, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem. ¹⁷A jeśli nawet krew moja ma być wylana przy ofiarniczej posłudze około waszej wiary, cieszę się i dzielę radość z wami wszystkimi; ¹⁸tak samo i wy się cieszyć i dzielić radość ze mną! ¹⁹A mam nadzieję w Panu Jezusie, że niebawem poślę do was Tymoteusza, abym i ja doznał radości, dowiedziawszy się o waszych sprawach.

Rz 1,7

⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołowski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelię Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspomynam,

1Kor 1,2

¹Paweł, z woli Bożej powołany na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, ²do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali uświęceni w Jezusie Chrystusie i powołani do świętości wspólnie ze wszystkimi, co na każdym miejscu wzywają imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ich i naszego [Pana]. ³Łaska wam i pokój od Boga Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa! ⁴Bogu mojemu dziękuję wciąż za was, za łaskę daną wam w Chrystusie Jezusie.

1Tes 4,3

¹Na koniec więc, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobaania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! ²Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ³Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, ⁴aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci, ⁵a nie w pożądlivej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie.

2Kor 1,12

¹⁰On to ocalił nas tylekroć od śmierci i [nadal] będzie ocalał. Tak, mamy nadzieję, że nadal będzie nas ratował ¹¹przy współdziałaniu waszych za nas modlitw, aby w ten sposób wielu dzięki składało za dar dla wielu w nas złożony. ¹²Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na tym świecie, szczególnie względem was. ¹³Nie piszemy wam bowiem czegoś innego niż to, co czytaliście i co zrozumieliście. Mam nadzieję, że i do końca będziecie nas rozumieć tak, ¹⁴jak już po części zostaliśmy przez was zrozumiani: mianowicie, że w dzień Pana naszego Jezusa ja będę waszą chlubą, tak jak i wy moja.

1Kor 6,9nn

⁷Już samo to jest godne potępienia, że w ogóle zdarzają się wśród was sądowe sprawy. Czemuż nie znosicie raczej niesprawiedliwości? Czemuż nie ponosicie raczej szkody? ⁸Tymczasem wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkody, i to właśnie braciom. ⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiąźli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczem nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.

Ef 4,30-5,1

³⁰I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia. ³¹Niech zniknie spośród was wszelka gorycz, uniesienie, gniew, wrzaskliwość, znieważanie – wraz z wszelką złością. ³²Bądźcie dla siebie nawzajem dobrzy i miłosierni. Przebaczajcie sobie, tak jak i Bóg wam przebaczył w Chrystusie. ⁵¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane,

Tt 3,4-7

²nikogo nie łżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste.

Rz 6,19

¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, dalsieście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakież jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć.

Flp 3,10-14

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieć, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył,

bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa.¹³ Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wytyżając siły ku temu, co przede mną,¹⁴ pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie.¹⁵ Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi.¹⁶ W każdym razie: dokąd doszliśmy, w tę samą stronę zgodnie postępujemy!

1Kor 6,2n

¹Czy odważy się ktoś z was, gdy zdarzy się nieporozumienie z drugim, szukać sprawiedliwości u niesprawiedliwych zamiast u świętych? ²Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony, to czy nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? ³Czyż nie wiecie, że będziemy sądzili także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne! ⁴Wy zaś, gdy macie sprawy doczesne do rozstrzygnięcia, zwracacie się do ludzi za nic uważanych w Kościele! ⁵Mówię tu, aby was zawstydzić. Bo czyż nie znajdzie się wśród was ktoś na tyle mądry, by mógł rozstrzygać spory między swymi braćmi?

1Tes 3,13

¹¹Drogę naszą do was niech utworze sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was liczebnie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was; ¹³aby serca wasze utwierdzone zostały w nienagannej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjście Pana naszego, Jezusa, wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

Ap 22,11

⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złoż pokłon! ¹⁰Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uswięci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec.

Ap 21,2

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

Ap 21-22

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówię: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stała się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęcznionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosła, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogocennego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto

trzcina poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcodon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwala Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka. ²⁸I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²⁹Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³⁰Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴¹I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. ⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złoż pokłon! ¹⁰Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uswięci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby włączyć nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezus! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

2Tes 1,10

⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu. ¹¹Dlatego modlimy się stale za was, aby Bóg nasz uczynił was godnymi swego wezwania i aby z mocą wypełnił w was wszelkie pragnienie dobra oraz działania wiary. ¹²Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

2Tes 2,14

¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu. ¹⁶Sam zaś Pan nasz, Jezus Chrystus, i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam wiecznego pocieszenia i dobrej nadziei,

1J 4,8

⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani,

miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy.

Ewangelie

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczyście Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

Łk 1,49

⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pysznących się zamysłami serc swoich.

Łk 1,72

⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użycz tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy

Mk 8,38

³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo coż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ³⁸Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiaraołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

Łk 1,70

⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze –

Mk 6,20

¹⁸Jan bowiem napominał Heroda: Nie wolno ci mieć żony twego brata. ¹⁹A Herodiada zawzięła się na niego i chciała go zgładzić, lecz nie mogła. ²⁰Herod bowiem czuł lęk przed Janem, widząc, że jest mężem prawnym i świętym, i brał go w obronę. Ilekroć go posyłał, odczuwał duży niepokój, a jednak chętnie go słuchał. ²¹Otóż chwila sposobna nadeszła, kiedy Herod w dzień swoich urodzin wyprawiał ucztę swym dostojnikom, dowódcom wojskowym i osobistościom w Galilei. ²²Gdy córka tej Herodiady weszła i tańczyła, spodobała się Herodowi i współbiesiadnikom. Król rzekł do dziewczyny: Proś mnie, o co chcesz, a dam ci.

Mt 6,9

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojczyście nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj;

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Mt 1,18

¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń. ¹⁸Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. ¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło.

Łk 3,22

²⁰ dodał do tego wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu. ²¹Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo ²²i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębicą, a z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ²³Sam zaś Jezus, rozpoczynając swoją działalność, miał lat około trzydziestu. Był, jak mniemano, synem Józefa, syna Helega, ²⁴syna Mattata, syna Lewiego, syna Melchiego, syna Jannaja, syna Józefa,

Mk 1,24

²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego.

Mk 3,11

⁹Toteż polecił swym uczniom, żeby lódka była dla Niego stale w pogotowiu ze względu na tłum, aby na Niego nie napierano. ¹⁰Wielu bowiem uzdrowił i wskutek tego wszyscy, którzy mieli jakieś choroby, cisnęli się do Niego, aby Go dotknąć. ¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego.

J 6,69

⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diablem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

Mt 16,16

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Łk 4,1

¹Pelen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni ²czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni

nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. ³Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem.

Łk 5,8

⁶Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. ⁷Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. ⁹I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprowadził połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

Mk 16,19

¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

J 17,11

⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,19

¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.

Łk 3,16

¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żołdzie. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzcił Duchem Świętym i ogniem. ¹⁷Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omlotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹⁸Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.

Łk 1,15

¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważli sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały.

Łk 7,28

²⁶Ale coście wyszli zobaczyć? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. ²⁷On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ²⁸Powiadam wam bowiem: Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on. ²⁹I cały lud, który Go słuchał, a nawet celnicy przyznawali słusność Bogu, przyjmując chrzest Janowy. ³⁰Faryzeusze zaś i uczeni w Prawie udaremniłi zamiar Boży względem siebie, nie przyjmując chrztu od niego.

TAJEMNICA

89	6	20	56	7
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 24,4	Am 3,7	1Kor 14,2	Mk 4,11
2	Lb 24,16	Iz 41,21-28	Kol 2,2	Mk 4,12
3	Mdr 14,15	Dn 2,18n	Ef 1,15n	Mt 13,35
4	Mdr 14,23	Dn 2,27n	Ef 3,18n	Mk 1,15
5	Mdr 2,22	Dn 2,47	1Kor 2,1	Mk 4,15
6	Mdr 6,22	Dn 4,6	1Kor 1,17	Mt 13,9
7		Dn 2	1Kor 1,23	Mt 13,43
8		Dn 4	1Kor 2,2	
9		Dn 5	1Kor 1,23n	
10		Dn 7	1Kor 2,7	
11		Dn 8	1Kor 2,8n	
12		Dn 10-12	1Kor 2,10nn	
13		Dn 2,28	1Kor 2,15	
14		Dn 2,47	1Kor 4,1	
15		Dn 2,28	1Kor 2,6	
16		Dn 5,11	1Kor 3,1n	
17		Dn 4,6	1Kor 2,13	
18		Dn 9	1Kor 2,12	
19		Dn 9	2Tes 2,7	
20		Iz 6,9n	Rz 11,25	
21			Rz 11,33	
22			1Kor 15,51nn	
23			Rz 16,25n	
24			Kol 2,2	
25			Kol 4,3	
26			Ef 3,4	
27			Kol 1,26	
28			Ef 3,9	
29			Ef 3,5	
30			Kol 1,9	
31			Ef 3,9	
32			Ef 3,4n	
33			Ef 3,6	
34			Ef 6,19	
35			Ef 1,9n	
36			Kol 1,15nn	
37			Kol 1,20	
38			Ef 3,10	
39			Ef 3,6	
40			Ef 3,7n	
41			Ef 5,32	
42			Kol 1,27	
43			1Tm 3,9	
44			1Tm 3,16	
45			2Tes 2,7	
46			1Kor 1,17-25	
47			Ap 1,20	
48			Ap 17,7	
49			Ap 17,5	
50			2Tes 2,7	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Ap 10,7	
52			1Kor 15,20-28	
53			Ap 20	
54			1Kor 15,26n	
55			Ap 21	
56			1Kor 15,28	

Historyczne

Lb 24,4

²Gdy więc podniósł oczy i zobaczył Izraela rozłożonego obozem według swoich pokoleń, ogarnął go Duch Boży ³i zaczął głosić swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; ⁴wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ⁵Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, mieszkania twoje, Izraelu! ⁶Niby szerokie doliny potoków, niby ogrody nad brzegami strumieni lub niby aloes, który Pan sadził, i niby cedry nad wodami.

Lb 24,16

¹⁴Dobrze więc, wróć teraz do mojego ludu, lecz chodź, chcę ci oznajmić, co lud ten przy końcu dni uczyni twojemu ludowi. ¹⁵I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; ¹⁶wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ¹⁷Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiażdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta. ¹⁸Stanie się Edom podbitą krainą, Seir też będzie podbitą krainą. A Izrael uorośnie w potęgę.

Mdr 14,15

¹³Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki: ¹⁴zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec. ¹⁵Ojciec, w przedwczesnym żalu pogrążony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i odtąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy; ¹⁶a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo. ¹⁷I na rozkaz władców czczono posaggi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu.

Mdr 14,23

²¹I dla żyjących sidłem stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom. ²²I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamęcie niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem. ²³Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, nie małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdradza. ²⁵Wszędzie się wmieszały krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo,

Mdr 2,22

²⁰Zasądzmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony. ²¹Tak pomysleli – i pobiłdzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Mdr 6,22

²⁰Tak więc pragnienie Mądrości wiedzie do królestwa. ²¹Zatem jeśli wam miłe trony i berła, o władcy ludów, czcicie Mądrość, byście królowali na wieki. ²²Oznajmie, czym jest Mądrość i jak się zrodziła, i nie zakryjcie przed wami tajemnic. Pójdę jej śladem od początku stworzenia, jej znajomość wydobędzie na światło i prawdy nie pominię. ²³Nie pójdę też drogą zżerającej zazdrości, bo ona z Mądrością nie ma nic wspólnego: ²⁴wielu mądrych to zbawienie świata, a król rozumny to szczęście narodu.

Prorockie

Am 3,7

⁵Czyż spada ptak na ziemię, jeśli nie było [zastawionego] sidła? Czyż się unosi pułapka nad ziemią, zanim coś schwytała? ⁶Czyż dmie się w trąbę w mieście, a lud nie zdrzży? Czyż zdarza się w mieście nieszczęście, by Pan tego nie sprawił? ⁷Bo Pan Bóg nie uczyni niczego, nie objawivszy swej tajemnicy sługom swym, prorokom. ⁸Gdy lew zaryczy, któż się nie ulęknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż

nie będzie prorokować? ⁹Głoście w pałacach w Aszdodzie i na zamkach w ziemi egipskiej! Mówcie: Zbierzcie się na górach Samarii, zobaczcie wielkie w niej zamieszanie i gwałty pośród niej!

Iz 41,21-28

²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odręzę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garncarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to dłużej naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastuna. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam.

Dn 2,18n

¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrkami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumny.

Dn 2,27n

²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu]. ²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrca, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.

Dn 2,47

⁴⁵Jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogatych darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu. ⁴⁹Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meczakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 4,6

⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi.

¹W drugim roku swego panowania Nabuchodonozor miał sny; ducha jego ogarnął niepokój i nie mógł spać. ²Rozkazał, więc przywołać tłumaczyjących sny, wróżbitów, czarnoksiężników i Chaldejczyków, by powiedzieli królowi, jakie miał sny; ci zaś przyszlizli i stanęli przed królem. ³Król powiedział do nich: Miałem sen i ducha mojego ogarnął niepokój; chciałem ten sen zrozumieć. ⁴Odrzekli zaś Chaldejczycy: Królu, żyj wiecznie! Opowiedz sługom swoim sen, a podamy ci jego znaczenie. ⁵Odpowiedział król Chaldejczykom: Wiedzcie o moim postanowieniu: jeśli nie przedstawię mi snu i jego znaczenia, zostaniecie rozerwani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ⁶Jeżeli zaś przedstawię mi sen i jego znaczenie, otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz wielkie zaszczyty. Toteż powiedzcie mi sen i jego znaczenie! ⁷Odpowiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś oznajmimy mu jego znaczenie. ⁸Król zaś odrzekł: Teraz rozumiem dobrze, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie o niezmiennym moim postanowieniu, ⁹mianowicie, że jeśli nie przedstawię mi snu, jeden może was tylko spotkać wyrok. Zmówiliście się, aby opowiadać mi kłamstwa i oszustwa, dopóki się czasu nie zmienią. Dlatego przedstawię mi sen, bym się przekonał, iż możecie wyjaśnić mi jego znaczenie. ¹⁰Chaldejczycy zaś odpowiedzieli królowi: Nie ma nikogo na ziemi, kto by mógł oznajmić to, czego domaga się król. Dlatego żaden z królów, choćby wielkich i potężnych, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumacza jego sny, od wróżbitów lub Chaldejczyka. ¹¹Pytanie, jakie król stawia, jest trudne, i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć królowi z wyjątkiem bogów, którzy nie przebywają między ludźmi. ¹²Wtedy ogarnął króla wielki gniew i oburzenie i rozkazał zabić wszystkich mędrców babilońskich. ¹³Gdy wyszedł rozkaz, by wytracić mędrców, miał także ponieść śmierć Daniel ze swymi towarzyszami. ¹⁴Daniel zwrócił się, więc z pełną rozważą przecznością do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który poszedł wytracić mędrców babilońskich. ¹⁵Powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok przedstawił Danielowi sprawę. ¹⁶Daniel udał się do króla, prosząc, by mu dał czas na oznajmienie znaczenia [snu]. ¹⁷Następnie udał się Daniel do domu i opowiedział sprawę swym towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ¹⁸aby prosili Boga nieba o miłosierdzie w tej tajemniczej sprawie, ażeby Daniel ze swymi towarzyszami nie uległ zagładzie wraz z pozostałymi mędrkami babilońskimi. ¹⁹Wtedy Daniel otrzymał objawienie tajemnicy w nocnym widzeniu. Wielbił, więc Boga nieba. ²⁰Daniel mówił tymi słowami: Niech będzie błogosławione imię Boga po wszystkie wieki! Bo mądrość i moc należą do Niego. ²¹On to zmienia okresy i czasy, usuwa królów i ustanawia królów, udziela mędrcom mądrości, a wiedzy rozumnym. ²²On odsłania to, co niezgłębione i ukryte, i zna to, co spowie mrokiem, a światłość mieszka u Niego. ²³Ciebie, Boże moich przodków, wielbię i sławię. Bo udzieliłeś mi mądrości i mocy, wyjawiliś mi to, o co Cię błagaliśmy, sprawę królewską poznać nam dałeś. ²⁴Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król wydał polecenie, by pozabijał mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Wprowadź mnie przed króla, a podam królowi znaczenie [snu]. ²⁵Ariok zaprowadził szybko Daniela do króla i tak powiedział do niego: Znalazłem męża spośród uprowadzonych z Judy, który oznajmi królowi znaczenie [snu]. ²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędracy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca. ³¹Ty, królu, przyglądałeś się: Oto posąg bardzo wielki, o nadzwyczajnym blasku, stał przed tobą, a widok jego był straszny. ³²Głowa tego posągu była z czystego złota, pierś jego i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ³³golenie z żelaza, stopy zaś jego częściowo z żelaza, częściowo z gliny. ³⁴Patrzyłeś, a oto odłączył się kamień, mimo że nie dotknęła go ręka ludzka, i ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny, i połamał je. ³⁵Wtedy natychmiast uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto i stały się jak plewy na klepsku w lecie; uniósł je wiatr, tak, że nawet ślad nie pozostał po nich. Kamień zaś, który uderzył w posąg, rozrósł się w wielką górę i wypełnił całą ziemię. ³⁶Taki jest sen, a jego znaczenie przedstawiemy królowi. ³⁷Ty, królu, królu królów, któremu Bóg nieba oddał panowanie, siłę, moc i chwałę, ³⁸w którego ręce oddał w całym zamieszkanym świecie ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne i którego uczynił władcą nad nimi wszystkimi – ty jesteś głową ze złota. ³⁹Po tobie jednak powstanie inne królestwo, mniejsze niż twoje, i nastąpi trzecie królestwo – miedziane, które będzie panowało nad całą ziemią. ⁴⁰Czwarte zaś królestwo będzie trwałe jak żelazo. Tak jak żelazo wszystko kruszy i rozrywa, skruszy ono i w proch zetrze wszystko razem. ⁴¹To, że widziałeś stopy i palce częściowo z gliny, częściowo zaś z żelaza, [oznacza], że królestwo ulegnie podziałowi; będzie miało coś z trwałości żelaza. To zaś, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, ⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche.

⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spoiwością, podobnie jak żelazo nie da się pomieszać z gliną. ⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba zbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki, ⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogactw darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu. ⁴⁹Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 4

¹Ja, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziadła [powstała] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczyjących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wołał on głośno i tak mówił: Wyrąbajcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przemienie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrzy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata. ²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wyrąbajcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. ²²Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawia ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą. ²⁵Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze. ²⁶Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród lud-

dzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim.³⁰ Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka.³¹ Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie.³² Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz?³³ W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy.³⁴ Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyżsam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.

Dn 5

¹Król Baltazar urządził dla swych możnowładców w liczbie tysiąca wielką ucztę i pił wino wobec tysiąca [osób].² Gdy zasmakował w winie, rozkazał Baltazar przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić król oraz jego możnowładcy, jego żony i narożnice.³ Przyniesiono, więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni w Jerozolimie; pili z nich król, jego możnowładcy, jego żony i jego nałożnice.⁴ Pijąc wino, wychwalali bożków złotych i srebrnych, miedzianych i żelaznych, drewnianych i kamiennych.⁵ W tej chwili ukazały się palce ręki ludzkiej i pisały za świecznikiem na wapnie ściany królewskiego pałacu. Król zaś widział piszącą rękę.⁶ Twarz króla zmieniła się, myśli jego napełniły się przerażeniem, jego stawy biodrowe uległy rozluźnieniu, a kolana jego uderzały jedno o drugie.⁷ Zakrzyknął król, by wprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów. Zwrócił się król do mędrców babilońskich i rzekł: Każdy, kto przeczyta to pismo i wyjaśni mi je, ma być odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i ma panować w moim kraju jako trzeci.⁸ Przystąpili, więc wszyscy mędrcy królewscy, ale nie mogli odczytać pisma ani podać wyjaśnienia królowi.⁹ Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarzy, a jego możnowładców ogarnęło zmieszanie.¹⁰ Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwiała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli i nie mień się na twarzy!¹¹ Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów,¹² ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie.¹³ Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec?¹⁴ Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozwagę i nadzwyczajną mądrość.¹⁵ Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy.¹⁶ Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie.¹⁷ Wtedy odezwał się Daniel i rzekł wobec króla: Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie.¹⁸ Królu, Najwyższy Bóg dał twemu ojcu, Nabuchodonozorowi, królestwo, wielkość, chwałę i majestat.¹⁹ Z powodu udzielonej mu wielkości wszystkie ludy, narody i języki odczuwały lęk i drżały przed nim. Zabijał, kogo chciał, a pozostawiał przy życiu, kogo chciał; kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.²⁰ Gdy jednak jego serce uniosło się [pychą], a jego duch stał się zatwardziały w hardości, złożono go z królewskiego tronu i odebrano mu chwałę.²¹ Wypędzono go spośród ludzi, jego serce upodobniło się do serca zwierząt, i przebywał z onagrami. Zywiono go jak woły trawą, jego ciało zaś obmywała rosa z nieba, aż uznał, że Najwyższy Bóg panuje nad królestwem ludzi i że kogo chce, ustanawia nad nimi.²² Ty zaś, jego syn, Baltazar, nie unieżyłeś swego serca, mimo że wiedziałeś o tym wszystkim,²³ lecz uniosłeś się przeciw Panu nieba. Przyniesiono do ciebie naczynia z Jego domu, ty zaś, twój możnowładcy, twoje żony i twoje nałożnice piliście z nich wino. Wychwalałeś bogów srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją. Bogu zaś, w którego mocy jest twój oddech i wszystkie twoje drogi, czci nie oddałeś.²⁴ Dlatego posłał On tę rękę, która nakreśliła to pismo.²⁵ A oto nakreślone pismo: 'Mene, mene, tekel ufarsin.'²⁶ Takie zaś jest znaczenie wyrazów: 'Mene' – Bóg obliczył twoje panowanie i ustalił jego kres.²⁷ 'Tekel' – zważono cię na wadze i okazałeś się zbyt lekki.²⁸ 'Peres' – twoje królestwo uległo podziałowi, oddano je Medom i Persom.²⁹ Wtedy na rozkaz Baltazara odziano Daniela w purpurę, nałożono

mu na szyję złoty łańcuch i ogłoszono, że ma rządzić jako trzeci w państwie.³⁰ Tej samej nocy król chaldejski, Baltazar, został zabity.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen.² Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze.³ Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej.⁴ Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orla. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce.⁵ I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa!⁶ Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę.⁷ Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów.⁸ Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.⁹ Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.¹⁰ Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.¹¹ Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹² Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³ Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴ Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵ Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie.¹⁶ Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.¹⁷ Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi.¹⁸ Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków.¹⁹ Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę;²⁰ oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.²¹ Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężył ich,²² aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo.²³ Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, i będzie od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze.²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięć królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnebił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶ Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć do szczętnie.²⁷ A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸ Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przerażyły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 8

¹W trzecim roku panowania króla Baltazara miałem widzenie, ja, Daniel, po tym, co ujrzałem poprzednio.² Gdy patrzyłem podczas widzenia, zobaczyłem siebie w Suzie, w warowni, która leży w kraju, Elam. Patrzyłem w widzeniu i znalazłem się nad rzeką Ulaj.³ Podniosłem oczy i spojrzałem, a oto jeden baran stał nad rzeką; miał on dwa rogi, obydwa wysokie, jeden wyższy niż drugi, a wyższy wyrósł później.⁴ Ujrzałem barana bodeącego [rogami] ku zachodowi, północy i południu. Żadne ze zwierząt nie mogło mu sprostać ani nikt nie mógł uwolnić się z jego mocy. On zaś czynił, co chciał, i stawał się wielki.⁵ A ja patrzyłem uważnie i oto od zachodu szedł kozioł po całej powierzchni ziemi, nie dotykając jej. Kozioł ten miał okazały róg między oczami.⁶ Podeszedł on do barana o dwóch rogach, którego widziałem, stojąc nad rzeką, i rzucił na niego z całą złością.⁷ Zobaczyłem, jak on, przybliżywszy się do barana, rozżościł się na niego, i uderzył barana, i złamał oba jego rogi. Baran nie miał siły, by mu stawić czoło. On, więc powalił go na ziemię i podeptał nogami, a nie było nikogo, kto by wyrwał

barana z jego mocy. ⁸Kozioł urosł niezmiernie, ale gdy był w pełni sił, wielki róg uległ złamaniu, a na jego miejscu wyrosły cztery inne – ku czterem stronom świata. ⁹Z jednego z nich wyrósł inny, mały róg, i wzrastał nadmiernie ku południowi, ku wschodowi i ku wschodowi krajowi. ¹⁰Wzniósł się on aż do wojska niebieskiego i strącił na ziemię część wojska oraz gwiazd, i podeptał je. ¹¹Wielkością dosięgając na niemal Władcy wojska, odjął Mu wieczną ofiarę i zniszczył doszczętnie miejsce Jego przybytku ¹²i jego wojsko. Jako codzienną ofiarę składał występek i prawdę rzucił na ziemię; działał zaś skutecznie. ¹³I usłyszałem, że jeden ze Świętych mówił, a drugi Święty zapytał tego, który mówił: Jak długo [potrwa] widzenie: wieczna ofiara, zgubna nieprawość, przybytek i podeptane wojsko? ¹⁴On zaś powiedział do niego: Jeszcze przez dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, następnie świątynia odzyska swoje prawa. ¹⁵Gdy ja, Daniel, oglądałem widzenie i roztrząsałem jego znaczenie, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny, ¹⁶i usłyszałem głos ludzki nad [rzeką] Ulaj, który wołał tymi słowami: Gabrielu, wyjaśnij mi widzenie! ¹⁷Podszedł, więc on do mnie, gdzie stałem, a gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. I powiedział do mnie: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie odnosi się do czasów ostatecznych. ¹⁸Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi; wtedy dotknął mnie, postawił mnie na nogi ¹⁹i powiedział: Oto oznajmię ci, co ma nastąpić przy końcu gniewu, bo widzenie dotyczy końca czasów. ²⁰Baran, którego widziałeś z dwoma rogami, [oznacza] królów Medów i Persów. ²¹Kozioł zaś – króla Jawanu, a wielki róg między jego oczami – pierwszego króla. ²²Róg zaś, który uległ złamaniu, i cztery rogi, co wyrosły na jego miejsce, to cztery królestwa, które powstaną z jego narodu, będą jednak pozbawione jego mocy. ²³A przy końcu ich panowania, gdy występną dopełnią swej miary, powstanie król o okrutnym obliczu, zdolny rozumieć rzeczy tajemne. ²⁴Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile. Będzie podejmował rzeczy dziwne i dozna powodzenia w swych poczynaniach; obróci wniewcz potężnych i naród świętych. ²⁵Przy jego przebiegłości... nawet knowanie będzie skuteczne w jego rękę. Stanie się on wyniosły w sercu i niespodziewanie zgotuje zagładę wielu. Powstanie przeciw Najwyższemu Przywódcy, lecz bez udziału ręki ludzkiej zostanie skruszony. ²⁶Widzenie zaś o wieczorach i rankach, jakie opowiedziano tobie, jest prawdziwe. Ty jednak widzenie okryj milczeniem, bo dotyczy ono dni odległych. ²⁷Wtedy mnie, Daniela, ogarnęła niemoc i chorowałem przez [wiele] dni. Następnie wstałem i załatwiałem sprawy królewskie; byłem jednak poruszony widzeniem, gdyż nie mogłem go zrozumieć.

Dn 10-12

¹W trzecim roku [panowania] króla perskiego, Cyrusa, Danielowi, któremu nadano imię Belteszassar, zostało objawione słowo, słowo niezawodne: wielka wojna. On przeniknął słowo i zrozumiał widzenie. ²W tamtych czasach spędziłem ja, Daniel, całe trzy tygodnie w smutku. ³Nie jadłem wybornych potraw, nie brałem do ust ani mięsa, ani wina, nie namaszczałem się też aż do końca trzeciego tygodnia. ⁴Dnia dwudziestego czwartego, pierwszego miesiąca, gdy znajdowałem się nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest nad Tygrysem ⁵podniosłem oczy i patrzyłem: Oto [stał tam] pewien człowiek ubrany w lniane szaty, a jego biodra były przepasane czystym złotem, ⁶ciało zaś jego było podobne do złocistego topazu, jego oblicze do blasku błyskawicy, oczy jego były jak pochodnie ogniste, jego ramiona i nogi jak błysk polerowanej miedzi, a jego głos jak głos tłumu. ⁷Ja, Daniel, oglądałem tylko sam widzenie, a ludzie, którzy byli ze mną, nie oglądali widzenia, ogarnęło ich jednak wielkie przerażenie, tak, że uciekli, by się ukryć. ⁸Tylko ja sam pozostałem, by oglądać to wielkie widzenie, lecz nie miałem siły, zmieniłem się na twarzy, opadłem z sił. ⁹Wtedy usłyszałem dźwięk jego słów, i na dźwięk jego słów upadłem oszołomiony twarzą ku ziemi. ¹⁰Ale oto dotknęła mnie ręka i wprawiła w drżenie moje kolana i dłonie moich rąk. ¹¹I rzekł do mnie: Danielu, mężu umiłowany! Uważaj na słowa, które mówię, i wstań, ponieważ teraz wysłano mnie do ciebie. Gdy on mówił do mnie te słowa, drżąc, powstałem. ¹²Powiedział, więc do mnie: „Nie bój się, Danielu! Od pierwszego, bowiem dnia, kiedy starałeś się usilnie zrozumieć i upokorzyć przed Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane; ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. ¹³Lecz książę królestwa Persów sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni. Wtedy przybył mi z pomocą Michał, jeden z pierwszych książąt. Pozostawiłem go tam przy królach Persów. ¹⁴Przyszedłem, by zapewnić ci zrozumienie tego, co spotka twój naród przy końcu dni; bo to widzenie odnosi się do tych dni.” ¹⁵Gdy on jeszcze mówił do mnie te słowa, padłem twarzą ku ziemi i oniemiałem. ¹⁶A oto jakby postać ludzka dotknęła moich warg. Otworzyłem, więc usta i mówiłem do tego, który stał przede mną: Panie mój, od tego widzenia chwyciły mnie boleści i opadłem z sił. ¹⁷Jakże, więc może sługa mego pana mówić tu z panem moim, skoro nie mam teraz siły i brak mi tchu? ¹⁸Powtórnie dotknął mnie ten, który podobny był do człowieka, umacniając mnie. ¹⁹Potem powiedział: Nie lękaj się, mężu umiłowany! Pokój z tobą! Bądź pełen mocy! Gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, nabrałem sił i powiedziałem: Niech mój pan mówi, bo mnie wzmocniłeś. ²⁰I powiedział: Czy wiesz, dlaczego przyszedłem do ciebie? (21a) Jednak oznajmię tobie to, co zostało napisane w Księdze Prawdy. ²¹(20b) Teraz muszę znów walczyć z księciem Persów, a gdy skończę, wówczas nadejdzie książę Jawanu. (21b) Nikt zaś nie może mi skutecznie pomóc przeciw nim z wyjątkiem waszego księcia, Michała, **II** ¹[który] od pierwszego roku [panowania] Dariusza Meda

stanowi dla mnie umocnienie i obronę. ²Teraz oznajmię ci prawdę. Powstanie jeszcze trzech królów w Persji, a czwarty zdobędzie większe bogactwa niż wszyscy. A gdy stanie się potężny z powodu swego bogactwa, poderwie wszystkich przeciw królestwu Jawanu. ³Wtedy wystąpi potężny król i będzie panował nad wielkim królestwem, postępując według swego upodobania. ⁴Gdy tylko on wystąpi, jego państwo upadnie i zostanie podzielone na cztery wiatry nieba, jednak nie między jego potomków. Nie będą nim rządzić, tak jak on rządził, ponieważ jego królestwo zostanie zniszczone i przypadnie w udziale nie im, lecz innym. ⁵A król południa się wzmocni, lecz jeden z jego książąt przewyższy go siłą i zapamiętuje nad państwem większym niż jego własne. ⁶Po kilku latach połączą się oni, i córka króla południa przybędzie do króla północy, by dopełnić ugody. Lecz moc jego ramienia nie będzie trwała, a jego potomstwo nie utrzyma się. Zostaną wydani, ona, ci, którzy ją popierają, jej dziecko i jego opiekun. W owych czasach ⁷powstanie na jego miejsce odrośl z jej korzenia i wyruszy przeciw wojsku, wkroczy do twierdzy króla północy, będzie rządził nimi i wzmocni się. ⁸Zabierze także do Egiptu ich bogów wraz z ich podobiznami, wraz z ich drogocennymi przedmiotami oraz srebro i złoto. Następnie odstąpi od króla północy na szereg lat. ⁹Ten zaś wkroczy do państwa króla południa, lecz wróci do swego kraju. ¹⁰Jego synowie uzbroją się i zgromadzą wielkie mnóstwo wojska. On zaś nadejdzie z siłą, natrze i pójdzie naprzód; powstanie i dotrze aż do jego twierdzy. ¹¹Król zaś południa zaplonie gniewem i wyruszy, by walczyć z królem północy, który przeciwstawi mu wielkie mnóstwo; jednak mnóstwo to wpadnie w jego ręce. ¹²Mnóstwo to zostanie zniszczone, a serce króla pychą się uniesie. Powali dziesiątki tysięcy, lecz nie umocni się. ¹³I znów powstanie król północy i wystawi większe mnóstwo niż poprzednio, a po pewnym czasie wyruszy z mocą i wielkim wojskiem oraz taborem. ¹⁴W owych czasach wielu wystąpi przeciw królowi południa. Synowie zaś gwałtowników spośród twego ludu powstaną, by dopełnić widzenia, ale upadną. ¹⁵A król północy naciągnie i usypie wał, i zdobędzie warowne miasto. Siły zaś południa nie wytrzymają, a doborowe wojsko nie będzie miało sił, by stawić opór. ¹⁶Tego, który wyjdzie przeciw niemu, traktować będzie według swej woli, i nikt nie zdoła mu się przeciwstawić; utrzyma się we wschodnim kraju, a ręka jego [posieje] spustoszenie. ¹⁷I będzie się usilnie starał zdobyć całe jego królestwo; potem zawrze z nim ugodę, dając mu jedną z kobiet, by królestwo zniszczyć. Ale nie dokona tego, nie uda mu się to. ¹⁸Zwróci, więc swój wzrok ku wschodowi i zdobędzie ich wiele. Ale pewien wódz poloży kres wyrządzonej mu zniewadze, tak, że tamten nie będzie mógł mu odpowiedzieć zniewagą. ¹⁹Potem zwróci wzrok ku twierdzy swego kraju; zachwieje się jednak, upadnie i zniknie bez śladu. ²⁰Na jego miejsce wystąpi ten, który pośle poręczę daniny do pięknego królestwa, ale po kilku dniach zostanie obalony, choć nie publicznie ani w wyniku wojny. ²¹Po nim zaś wystąpi ten, którym wzgardzono i nie dano mu królewskiej godności. Nadejdzie potajemnie i przez intrygi opanuje królestwo. ²²Wojsko poniesie porażkę, a także i wódz przymierza. ²³Od chwili zawarcia przymierza z nim będzie postępował zdradliwie, natrze i z garstką ludzi okaże się mocny. ²⁴Niespodzianie wkroczy do najbogatszych krain i będzie czynił to, czego nie czynili ani jego ojciec, ani przodkowie. Łupy, zdobycze i mienie rozdzieli między nich. Będzie obmyślał plany przeciw warowniom, ale tylko do czasu. ²⁵Będzie pobudzał swą siłę i serce przeciw królowi południa z wielką mocą. Król zaś południa będzie się zbierał na wojnę, zbierając wielkie i potężne wojsko, ale nie zagna powodzenia, ponieważ będą knuć złe zamysły przeciw niemu. ²⁶Ci, którzy jedli z jego stołu, zmiażdżą go, a wojsko jego ulegnie rozproszaniu i wielu padnie zabitych. ²⁷Obaj zaś królowie, mając serca skłonne do złego, przy jednym stole będą mówić kłamstwo, nie osiągną jednak nic, ponieważ nie nadszedł jeszcze kres ustalonego czasu. ²⁸Powróci, więc on do swego kraju z wielkim łupem, a jego serce będzie przeciwne świętemu przymierzu; będzie działał i wróci do swego kraju. ²⁹Gdy nadejdzie czas, wkroczy znów do kraju południowego, lecz nie powiedzie mu się za drugim razem, tak jak poprzednio. ³⁰Wystąpi przeciw niemu okręty Kittim; popadnie w rozterkę i zawróci, pełen gniewu przeciw świętemu przymierzu. I znów zwróci uwagę na tych, co opuścili święte przymierze. ³¹Wojsko jego wystąpi, by zbezcześcić świątynię-twierdzę, wstrzymają stałą ofiarę i uczynią tam ohydę ziejącą pustką. ³²Tych zaś, co łamią przymierze, nakłoni do przewrotności pochlebstwami; jednak ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działali. ³³Mędrcy spośród ludu pouczą wielu, polegną jednakże od miecza i ognia, w więzieniach i wskutek łupieżstwa – ale tylko do czasu. ³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie. ³⁵Spśród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu. ³⁶Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się. ³⁷Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubieńca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał. ³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdzy; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami. ³⁹Wystąpi przeciw warownemu zamkom z cudzym bogiem; tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdzieliał ziemię. ⁴⁰A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, za-

leje je i przejdzie. ⁴¹Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów. ⁴²Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemia egipska. ⁴³Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszycy będą szli za nim. ⁴⁴Więści ze wschodu i północy napełnią go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić. ⁴⁵Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspaniałości. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą. **[12]** ¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzę, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki. ⁶Powiedziałem do męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca tych przedziwnych rzeczy? ⁷I usłyszałem męża ubranego w lniane szaty i znajdującego się nad wodami rzeki. Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysięgł na Tego, który żyje wiecznie: „Do czasu, czasów i połowy [czasu]. To wszystko dokona się, kiedy dobiegnie końca moc niszczyciela świętego narodu.” ⁸Ja wprawdzie usłyszałem, lecz nie rozumiałem; powiedziałem więc: Panie, jaki będzie ostateczny koniec tego? ⁹On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo słowa zostały ukryte i obłożone pieczęciami aż do końca czasu. ¹⁰Wielu zostanie poddanych oczyszczeniu, wybieleniu, wypróbowaniu, ale prze-wrotni będą postępować przewrotnie i żaden z przewrotnych nie zrozumie tego, lecz roztropni zrozumieją. ¹¹A od czasu, gdy zostanie zniesiona codzienna ofiara i zapanuje ohyda ziejąca pustką, [lupynie] tysiąc dziewięćdziesiąt dni. ¹²Szczęśliwy ten, który dotrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ¹³Ty zaś idź i zżyjaj spoczynku, a powstaniesz, by [otrzymać] swój los przy końcu dni.

Dn 2,28

²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrcy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawił ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.

Dn 2,47

⁴⁵Jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne. ⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła. ⁴⁷Następnie król zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem nad bogami, Panem królów, który wyjawia tajemnice, ponieważ zdołałeś wyjawić tę tajemnicę. ⁴⁸Potem wywyższył król Daniela, dał mu wiele bogatych darów i uczynił go zarządcą całej prowincji babilońskiej i wierzchnikiem nad wszystkimi mędrkami Babilonu. ⁴⁹Daniel prosił króla, by powierzył administrację prowincji babilońskiej Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi; Daniel natomiast pozostał na dworze królewskim.

Dn 2,28

²⁶Król zwrócił się i powiedział do Daniela, który nosił imię Belteszassar: Czy możesz rzeczywiście przedstawić mi sen, jaki miałem, i jego znaczenie? ²⁷Daniel odpowiedział królowi: Tajemnicy, o którą król pyta, nie zdołają wyjawić ani mędrcy, ani tłumaczący sny, ani wróżbici, ani astrologowie. ²⁸Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice, i On oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Twój sen i widzenia, jakie miałeś na swym łożu, są następujące: ²⁹Ciebie, królu, na twym łożu ogarnęły myśli o tym, co ma później nastąpić. Ten zaś, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ³⁰Co do mnie zaś, tajemnica ta stała mi się wiadoma nie, dlatego, jakobym był mędrszy od wszystkich ludzi, lecz aby udzielić wyjaśnienia królowi i żebyś rozumiał myśli swego serca.

Dn 5,11

⁹Wtedy Baltazar przeraził się bardzo i zmienił się na twarzy, a jego możnowład-

ców ogarnęło zmieszanie. ¹⁰Królowa, na słowa króla i możnowładców, weszła do sali biesiadnej. Odezwała się królowa i rzekła: Królu, żyj wiecznie! Nie lekaj się swoich myśli i nie mien się na twarzy! ¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w czasach twego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mądrości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go wierzchnikiem tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadkowych i rozwiązywania zawitych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże znaczenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec?

Dn 4,6

⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Belteszassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Belteszassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi.

Dn 9

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jeruzolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza z tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jeruzolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jeruzolimę. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jeruzolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jeruzolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Usłysz, Panie! Odsuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błaganie za świętą górę mojego Boga, ²¹gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem]

umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazańca zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohryda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Dn 9

¹W pierwszym roku Dariusza z rodu Medów, syna Artakserksesa, sprawującego władzę nad królestwem chaldejskim, ²w roku pierwszym jego panowania, ja, Daniel, dociekałem w Pismach liczby lat, które objawił Pan prorokowi Jeremiaszowi, że ma się dopełnić siedemdziesiąt lat spustoszenia Jerozolimy. ³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbuntowaliśmy się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. ⁸Panie! Wstyd na naszych twarzach, naszych królów, naszych przywódców i naszych ojców, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. ⁹Ale Pan, Bóg nasz, jest miłosierny i okazuje łaskawość, mimo że zbuntowaliśmy się przeciw Niemu ¹⁰i nie słuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego, by postępować według wskazań, które nam dał przez swoje sługi, proroków. ¹¹Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i pobłądził, nie słuchając Twego głosu. Spadło na nas przekleństwo [poparte] przysięgą, które zostało zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego; zgrzeszyliśmy, bowiem przeciw Niemu. ¹²Spełnił, więc słowo, jakie wypowiedział przeciw nam i naszym władcom, którzy panowali nad nami, że sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a jakie spadło na Jerozolimą. ¹³Tak jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, przyszło na nas całe to nieszczęście; nie przebłagaliśmy Pana, Boga naszego, odwracając się od naszych występków i nabywając znajomości Twej prawdy. ¹⁴Czuwał, więc Pan nad nieszczęściem i sprowadził je na nas, bo Pan, Bóg nasz, jest sprawiedliwy we wszystkich swych poczynaniach, my zaś nie usłuchaliśmy Jego głosu. ¹⁵A teraz, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej mocną ręką, zyskując sobie imię, jakie trwa do dziś: zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawość. ¹⁶Panie, według Twojego miłosierdzia, niech ustanie Twój zapalczywy gniew nad Twoim miastem, Jerozolimą, nad Twoją świętą górą. Bo z powodu naszych grzechów i przewinień naszych przodków stała się Jerozolima i lud Twój przedmiotem szyderstwa u wszystkich wokół nas. ¹⁷Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań i rozjaśnij swe oblicze nad świątynią, która leży zniszczona – ze względu na Ciebie, Panie! ¹⁸Nakłoń, mój Boże, swego ucha i wysłuchaj! Otwórz swe oczy i zobacz nasze spustoszenie i miasto, nad którym wzywano Twego imienia. Albowiem zanosimy modlitwy do Ciebie, opierając się nie na naszej sprawiedliwości, ale ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ¹⁹Usłysz, Panie! Odpuść, Panie! Panie, zwróć uwagę i działaj niezwłocznie, przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Bo Twojego imienia wzywano nad Twym miastem i nad Twym narodem. ²⁰Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje, swojego narodu, Izraela, i składając przed Panem, Bogiem moim, błagania za świętą górę mojego Boga, ²¹gdy więc jeszcze wymawiałem [słowa] modlitwy, mąż Gabriel, którego spostrzegłem przedtem, przybył do mnie, lecąc pośpiesznie, w porze wieczornej ofiary. ²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występki, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazańca – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedziniec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazańca zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwać zamierzone spustoszenia. ²⁷Utrwali

on przymierze dla wielu w ciągu jednego tygodnia. A około połowy tygodnia ustanie ofiara krwawa i ofiara pokarmowa. Na skrzydle zaś świątyni będzie ohryda ziejąca pustką i przetrwa aż do końca, do czasu ustalonego na spustoszenie.

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poslij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, a serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Pozaewangeliczne

1Kor 14,2

¹Starajcie się posiadać miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocstwa! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół.

Kol 2,2

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię rozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem.

Ef 1,15n

¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach. ¹⁷[Proszę w nich], aby Bóg Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w głębszym poznawaniu Jego samego. ¹⁸[Niech da] wam światłe oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych

Ef 3,18n

¹⁶aby według bogactwa swej chwały sprawił w was przez Ducha swego, by po-
tężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez
wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz
ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość,
Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką
wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą
działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy
czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie
pokolenia wieku wieków! Amen.

1Kor 2,1

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem.

1Kor 1,17

¹⁵Nikt przeto nie może powiedzieć, że w imię moje został ochrzczony. ¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla

nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobano się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1Kor 2,2

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy,

1Kor 1,23n

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobano się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych.

1Kor 2,7

⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.

1Kor 2,8n

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży.

1Kor 2,10nn

⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć.

1Kor 2,15

¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

1Kor 4,1

¹Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych. ²A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. ³Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę.

1Kor 2,6

⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały;

1Kor 3,1n

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecie jesteście jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?

1Kor 2,13

¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony.

1Kor 2,12

¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć.

2Tes 2,7

⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca. ⁸A wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwec obróci [samy] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów,

Rz 11,25

²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczępić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczępiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że z pewnością dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy.

Rz 11,33

³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg podał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę?

1Kor 15,51nn

⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nie-naruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przyodziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzie jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzie jest, o śmierci, twój ościęć?

Rz 16,25n

²³Pozdrawia was Gajus, który jest gospodarzem moim i całego Kościoła. ²⁴Pozdrawia was Erast, skarbnik miasta, i Kwartus, brat. ²⁵Temu, który ma moc utwierdzić was zgodnie z Ewangelią i moim głoszeniem Jezusa Chrystusa, zgodnie z objawioną tajemnicą, dla dawnych wieków ukrytą, ²⁶teraz jednak ujawnioną, a przez pisma prorockie na rozkaz odwiecznego Boga wszystkim narodom obwieszoną, dla skłonienia ich do posłuszeństwa wierze, ²⁷Bogu, który jedynie jest mądry, przez Jezusa Chrystusa, niech będzie chwała na wieki wieków! Amen.

Kol 2,2

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wyuczeni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem.

Kol 4,3

¹Panowie, oddawajcie niewolnikom, co sprawiedliwie i słusznie się należy, świadomi tego, że i wy macie Pana w niebie. ²Trwajcie gorliwie na modlitwie, czuwając podczas niej wśród dziękczynienia. ³Módlcie się jednocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam podwoje [dla] słowa, dla wypowiedzenia tajemnicy – Chrystusa, za co też jestem do tej pory więźniem, ⁴abym [ją] obwieścił tak, jak winienem ją wypowiedzieć. ⁵Wobec obcych postępujcie mądrze, wyzyskując każdą chwilę sposobną.

Ef 3,4

²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię.

Kol 1,26

²⁴Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udręk Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół. ²⁵Jego służą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódcarstwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym, ²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy wśród pogan. Jest nią Chrystus wśród was – nadzieja chwały. ²⁸Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie.

Ef 3,9

⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgola najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrości Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ef 3,5

³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi.

Kol 1,9

⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym służą Chrystusa, zastępującym nas; ⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością

Ef 3,9

⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgola najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrości Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ef 3,4n

²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem. ⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi.

Ef 3,6

⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej służą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgola najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa

Ef 6,19

¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – ¹⁸wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych ¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii, ²⁰dla której sprawuję poselstwo jako więźni – żebym jawnie ją wypowiedział, tak jak winienem. ²¹Żebyście zaś wiedzieli i wy o moich sprawach, co robię, wszystko wam oznajmi Tychik, umiłowany brat i wierny sługa w Panu,

Ef 1,9n

⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

Kol 1,15nn

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa głosić umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego cielem przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Ef 3,10

⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego.

Ef 3,6

⁴Dlatego, czytając [te słowa], możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa. ⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa

Ef 3,7n

⁵Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, ⁶to znaczy, że poganie już są współdziedzicami i współczłonkami Ciała, i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię. ⁷Jej sługą stałem się z daru łaski Boga udzielonej mi przez działanie Jego potęgi. ⁸Mnie, zgoła najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska: ogłosić poganom jako

Dobrą Nowinę niezgłębione bogactwo Chrystusa ⁹i wydobyć na światło, czym jest wykonanie tajemniczego planu, ukrytego przed wiekami w Bogu, Stwórcy wszechrzeczy. ¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich

Ef 5,32

³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

Kol 1,27

²⁵Jego sługą stałem się z powodu zleconego mi wobec was Bożego wódczostwa: mam wypełnić [posłannictwo głoszenia] słowa Bożego. ²⁶Tajemnica ta, ukryta od wieków i pokoleń, została teraz objawiona Jego świętym, ²⁷którym Bóg zechciał oznajmić, jakie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały. ²⁸Jego to głosimy, upominając każdego człowieka i ucząc każdego człowieka z całą mądrością, aby każdego człowieka przedstawić jako doskonałego w Chrystusie. ²⁹Po to właśnie się trudzę, walcząc Jego mocą, która potężnie działa we mnie.

1Tm 3,9

⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i sidła diabelskie. ⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechcivi brudnego zysku, ⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. ¹⁰I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu. ¹¹Kobiety również – godne, nieskłonne do oczerniania, trzeźwe, wierne we wszystkim.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciebie, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

2Tes 2,7

⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaze się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samiym] objawieniem swego przyjsia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów,

1Kor 1,17-25

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytrąć mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczyć. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobano się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

Ap 1,20

¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać. ²⁰Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałeś w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.

Ap 17,7

⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyć ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta.

Ap 17,5

³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogocenne kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów.

2Tes 2,7

⁵Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? ⁶Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. ⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaze się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów,

Ap 10,7

⁵Anioł zaś, którego ujrzałem stojącego na morzu i na ziemi, podniósł ku niebu prawą rękę ⁶i przysiągł na Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo i to, co w nim jest, i ziemię, i to, co w niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że już nie będzie zwłoki, ⁷ale w dniach, [w których zabrzmiał] głos siódmego anioła, kiedy zatrąbi, wtedy misterium Boga się dokona, tak jak podał On dobrą nowinę sługom swym, prorokom. ⁸A głos, który słyszałem z nieba, znów usłyszałem, jak zwracał się do mnie w słowach: Idź, weź księgę otwartą w ręce anioła stojącego na morzu i na ziemi! ⁹Poszedłem więc do anioła, mówiąc mu, by dał mi księżeczkę. I rzecze mi: Weź i połknij ją, a napełni wnętrzości twe goryczą, lecz w ustach twych będzie słodka jak miód.

1Kor 15,20-28

²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Ap 20

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiedli [sędziowie], i dano im władzę sądzienia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy

dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabeł, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

1Kor 15,26n

²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują?

Ap 21

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnę ciemno dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

1Kor 15,28

²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod

stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ewangelie

Mk 4,11

⁹I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha! ¹⁰A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. ¹¹On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, ¹²aby patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona [wina]. ¹³I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc rozumiecie inne przypowieści?

Mk 4,12

¹⁰A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. ¹¹On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, ¹²aby patrzyli uważnie, a nie widzieli, słuchali uważnie, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im odpuszczona [wina]. ¹³I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc rozumiecie inne przypowieści? ¹⁴Siewca siewe słowo.

Mt 13,35

³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaccynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie. ³⁷On odpowiedział: Tym, który siewe dobre nasienie, jest Syn Człowieczy.

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mk 4,15

¹³I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże więc rozumiecie inne przypowieści? ¹⁴Siewca siewe słowo. ¹⁵A oto są ci, którzy są na drodze: u nich siewe się słowo, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa słowo w nich zasiane. ¹⁶Podobnie zasiewem na gruncie skalistym są ci, którzy gdy usłyszą słowo, natychmiast przyjmują je z radością. ¹⁷lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Potem gdy nastanie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamują.

Mt 13,9

⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano.

Mt 13,43

⁴¹Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgrzeszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha! ⁴⁴Królestwo niebieskie podobne jest do skarbu ukrytego w roli. Znalazł go pewien człowiek i ukrył ponownie. Uradowany poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił tę rolę. ⁴⁵Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do kupca poszukującego pięknych pereł.

TRADYCJA

64	0	0	45	19
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1			Ga 1,14	Mk 7,5
2			Dz 6,14	Mk 7,13
3			1Kor 11,23nn	Mt 5,17
4			1Tes 4,2	Łk 7,8-13
5			1Tes 4,1	Mk 1,22
6			2Tes 2,15	Mk 1,27
7			Flp 4,9	Mt 28,19n
8			1Kor 15,3	Mt 9,1-8
9			1Kor 11,23	Łk 1,1n
10			Ga 1,1	Mt 28,19
11			Ga 1,16	Mt 6,9-13
12			1Tm 1,3nn	Mt 15,2
13			1Tm 4,11	Mt 5,20-48
14			2Tm 4,2	Mt 28,20
15			Tt 1,9	J 13,15
16			Tt 2,1	J 7,16
17			Tt 3,1	J 14,26
18			Tt 3,8	J 16,13
19			1Kor 15,1nn	Łk 10,16
20			1Kor 11,23nn	
21			Flp 2,6-11	
22			Ef 5,14	
23			1Tm 3,16	
24			Ap 7,12	
25			1P 1,13..	
26			Kol 2,8	
27			Dz 1,1	
28			Flp 2,5	
29			1Kor 11,1	
30			1Kor 7,25	
31			1Kor 2,16	
32			1Tm 6,20	
33			2Tm 1,13n	
34			1Tm 4,6n	
35			1Tm 4,16	
36			1Tm 5,17nn	
37			1Tm 6,2-14	
38			2Tm 1,13n	
39			2Tm 2,14nn	
40			2Tm 3,14-4,5	
41			Tt 1,9nn	
42			Tt 2,1	
43			Tt 2,7n	
44			1Tm 4,14	
45			2Tm 1,6	

Pozaewangeliczne

Ga 1,14

¹²Nie otrzymałem jej bowiem ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus. ¹³Słyszeliście przecież o moim postępowaniu ongiś, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, ¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi

Dz 6,14

¹²W ten sposób podburzyli lud, starszych i uczonych w Piśmie. Przybiegli, porwali go i zaprowadzili przed Sanhedryn. ¹³Tam postawili fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu i przeciwko Prawu. ¹⁴Bo słyszeliśmy, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i pozmienia zwyczaje, które nam Mojżesz przekazał. ¹⁵A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli twarz jego, podobną do oblicza anioła.

1Kor 11,23nn

²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekcroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

1Tes 4,2

¹Na koniec więc, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! ²Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ³Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, ⁴aby każdy umiał utrzymać własne ciało w świętości i we czci,

1Tes 4,1

¹Na koniec więc, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! ²Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ³Albowiem wołą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty,

2Tes 2,15

¹³Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu. ¹⁶Sam zaś Pan nasz, Jezus Chrystus, i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam wiecznego pocieszenia i dobrej nadziei, ¹⁷niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi w każdym działaniu i dobrej mowie.

Flp 4,9

⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnota i czynem chwalebny – to bierzcie pod uwagę. ⁹Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami. ¹⁰Bardzo się też rozradowałem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie staraliście się, lecz nie mieliście do tego

sposobności. ¹¹Nie mówię tego bynajmniej z powodu niedostatku: ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem.

1Kor 15,3

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,

1Kor 11,23

²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstydząć tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!

Ga 1,1

¹Paweł, apostoł nie z ludzkiego ustanowienia czy zlecenia, lecz z ustanowienia Jezusa Chrystusa i Boga Ojca, który Go wskrzesił z martwych, ²oraz wszyscy bracia, którzy są z mną – do Kościołów Galacji: ³Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa,

Ga 1,16

¹⁴jak w żarliwości dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapaleńcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. ¹⁵Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, ¹⁶aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciała i krwi ¹⁷ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. ¹⁸Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego [tylko] piętnaście dni.

1Tm 1,3nn

¹Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei – ²do Tymoteusza, swego prawowitego dziecka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana. ³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej, ⁴a także zajmowania się baśniami i genealogiami bez końca. Służą one raczej dalszym dociekaniom niż planowi Bożemu zgodnemu z wiarą. ⁵Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej. ⁶Odstąpiwszy od nich, niektórzy zwrócili się ku czczej gadaninie. ⁷Chcieli uchodzić za uczonych w Prawie, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani na czym się opierają.

1Tm 4,11

⁹Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie. ¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. ¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania.

2Tm 4,2

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błęd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbiją – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonemu opowiadaniom.

Tt 1,9

⁷Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskonnym do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku.

Tt 2,1

¹Ty zaś głosź to, co jest zgodne ze zdrową nauką: ²że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. ³Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego.

Tt 3,1

¹Przypominaj im, że powinni podporządkować się zwierzchnim władzom, słuchać ich i okazywać gotowość do wszelkiego dobrego czynu: ²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim.

Tt 3,8

⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abys z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste. ¹⁰Od sekciarza odsuń się po pierwszym lub po drugim upomnieniu,

1Kor 15,1nn

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,

1Kor 11,23nn

²¹Każdy bowiem już wcześniej zabiera się do własnego jedzenia, i tak się zdarza, że jeden jest głodny, podczas gdy drugi nietrzeźwy. ²²Czyż nie macie domów, aby tam jeść i pić? Czy chcecie świadomie znieważać Kościół Boży i zawstyżać tych, którzy nic nie mają? Cóż wam powiem? Czy będę was chwalił? Nie, za to was nie chwale! ²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamała i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ilekróć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej.

Flp 2,6-11

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięto się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ef 5,14

¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiasz wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Bacząc więc pilnie, jak postępujcie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Ap 7,12

¹⁰I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku. ¹¹A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu, ¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplotkali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.

1P 1,13..

¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrząc w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stancie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.

Kol 2,8

⁶Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej [w Nim] postępujcie: ⁷zapuszczcie w Nim korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak w nauczono, pełni wdzięczności. ⁸Bacząc, aby ktoś was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię będącą wierutnym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie. ⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierchności i Władzy.

Dz 1,1

¹Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku ²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym.

Flp 2,5

³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugih. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka,

1Kor 11,1

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg.

1Kor 7,25

²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewic, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzono. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć. ²⁷Jesteś związany z żoną? Nie usiłuj odłączać się od niej! Jesteś wolny? Nie szukaj żony!

1Kor 2,16

¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

1Tm 6,20

¹⁸niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni, ¹⁹odkładając do skarbcza dla siebie samych dobry fundament przyszłości, aby osiągnąć prawdziwe życie. ²⁰O, Tymoteuszu, strzeż depozytu [wiary], unikając światowej, czczej gadaniny i przeciwstawnych twierdzeń fałszywej wiedzy, ²¹jaką niektórzy obiecując, odeszli od wiary. Łaska [niech będzie] z wami!

2Tm 1,13n

¹¹Jej głosiłem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest uszteczyć mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posyłałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka. ¹⁵Wiesz o tym, że odwrócili się ode mnie wszyscy ci, którzy są w Azji, a pośród nich Figelos i Hermogenes. ¹⁶Niech Pan użyć miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie pokrzepiał i łańcucha mego się nie wstydział,

1Tm 4,6n

⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, bądźiesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść. ⁹Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie.

1Tm 4,16

¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

1Tm 5,17nn

¹⁵Już bowiem niektórzy zeszyli z drogi prawej, [idąc] za szatanem. ¹⁶Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami. ¹⁷Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trują się głoszeniem słowa i nauczaniem. ¹⁸Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młócającemu, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej. ¹⁹Przeciwko prezbiterowi nie przyjmuj

oskarżenia, chyba że na podstawie [zeznań] dwu albo trzech świadków. ²⁰Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejęci byli lękiem. ²¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością.

1Tm 6,2-14

²Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niechaj ich nie lekceważą z tego powodu, że są braćmi, ale niech im lepiej służą, dlatego że są oni wierzącymi i umiłowanymi jako uczestnicy dobrodziejstwa. Tych rzeczy nauczaj i do nich zachęcaj! ³Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych nauk Pana naszego, Jezusa Chrystusa, oraz nauczania zgodnego z pobożnością, ⁴[to] jest nadęty, niczego nie pojmuje, lecz choruje na dociekania i słowne utarczki. Z nich rodzą się: zawzięłość, kłótniwość, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ⁵ciągle spory ludzi o wyznaczonym umyśle i pozbawionych prawdy – ludzi, którzy uważają, że pobożność jest źródłem zysku. ⁶Wielkim zaś zyskiem jest pobożność w połączeniu z przedstawianiem na tym, co się ma. ⁷Nic bowiem nie przynieśliśmy na ten świat; nic też nie możemy [z niego] wynieść. ⁸Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni. ⁹A ci, którzy chcą się bogacić, popadają w pokusę i w zasadzkę diabła oraz w liczne nierozumne i szkodliwe pożądania. One to pogrążają ludzi w zgnębieniu i zatraceniu. ¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganiając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpienia. ¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością. ¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków. ¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

2Tm 1,13n

¹¹Jej głosiłem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest uszteczyć mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posyłałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka. ¹⁵Wiesz o tym, że odwrócili się ode mnie wszyscy ci, którzy są w Azji, a pośród nich Figelos i Hermogenes. ¹⁶Niech Pan użyć miłosierdzia domowi Onezyfora za to, że często mnie pokrzepiał i łańcucha mego się nie wstydział,

2Tm 2,14nn

¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego. ¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. ¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy. ¹⁶Unikaj zaś światowej gadaniny; albowiem uprawiającej ją będą coraz bardziej się zbliżać ku bezbożności, ¹⁷a ich nauka jak gangrena będzie się szerzyć wokół. Do nich należą Hymenajos i Filetos, ¹⁸którzy odstąpili od prawdy, mówiąc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i wywracają wiarę niektórych.

2Tm 3,14-4,5

¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, ¹⁵które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Wszelkie Pismo [jest] przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości – ¹⁷aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu. ⁴¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbą – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracać od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonym opowiadaniom. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie!

Tt 1,9nn

⁷Biskup bowiem winien być, jako włodarz Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonym do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku. ¹²Powiedział jeden z nich, ich własny wieszcz: Kreteńczycy – to zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe. ¹³Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karć ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze,

Tt 2,1

¹Ty zaś głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: ²że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. ³Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego.

Tt 2,7n

⁵Jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu. ⁶Młodzieńców również upominaj, ażeby byli umiarkowani; ⁷we wszystkim dawaj wzór dobrych uczynków własnym postępowaniem, w nauczaniu okazuj prawość, powagę, ⁸mowę zdrową, nienaganną, żeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć. ⁹Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają, ¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga.

1Tm 4,14

¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

2Tm 1,6

⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by napełniła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą!

Ewangelie

Mk 7,5

³Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. ⁴I [gdy wrócą] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. ⁵Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami? ⁶Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁷Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

Mk 7,13

¹¹A wy mówicie: Jeśli ktoś powie ojcu lub matce: Korban, to znaczy darem [złożonym w ofierze] jest to, co miało być ode mnie wsparciem dla ciebie ¹²to już nie pozwalacie mu nic uczynić dla ojca ani dla matki. ¹³I znosicie słowo Boże ze względu na waszą tradycję, którą [sobie] przekazaliście. Wiele też innych tym podobnych rzeczy czynicie. ¹⁴Potem przywołał znowu tłum do siebie i rzekł

do niego: Słuchajcie Mnie, wszyscy, i zrozumcie! ¹⁵Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz to, co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym.

Mt 5,17

¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. ¹⁹Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

Łk 7,8-13

⁶Jezus przeto zdążył z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół ze słowami: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. ⁷I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁸Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a mojemu słudze: Zrób to! – a robi. ⁹Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się nad nim, i zwróciwszy się do tłumy, który szedł za Nim, rzekł: Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu. ¹⁰A gdy wysłańcy wrócili do domu, zastali sługę zdrowego. ¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce.

Mk 1,22

²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga.

Mk 1,27

²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumieili, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nową jakąś nauką z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ²⁸I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. ²⁹Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

Mt 28,19n

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus poszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 9,1-8

¹On wsiadł do łodzi, przepłynął się z powrotem i przyszedł do swego miasta. ²A oto przynieśli Mu paralytyka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralytyka: Ufaj, synu! Odpuszczone są ci twoje grzechy. ³Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. ⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Odpuszczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! ⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

Łk 1,1n

¹Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, ²tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. ³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 6,9-13

⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.

Mt 15,2

¹Wtedy przysli do Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie z Jerozolimy z zapytaniem: ²Dlaczego Twój uczniowie postępują wbrew tradycji starszych? Bo nie myją sobie rąk przed jedzeniem. ³On im odpowiedział: Dlaczego i wy przekraczacie przykazanie Boże z powodu waszej tradycji? ⁴Bóg przecież powiedział: Czcij ojca i matkę oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie.

Mt 5,20-48

²⁰Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. ²¹Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj!; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. ²²A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. ²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóź! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierzędu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa. ³³Słyszeliście również, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, lecz dotrzymasz Panu swej przysięgi. ³⁴A Ja wam powiadam: Wcale nie przysięgajcie – ani na niebo, bo jest tronem Boga; ³⁵ani na ziemię, bo jest podnóżkiem stóp Jego; ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla. ³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu

złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstęp i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają, ⁴⁵abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ⁴⁶Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? ⁴⁷I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? ⁴⁸Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Mt 28,20

¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 13,15

¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

J 7,16

¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał. ¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec posle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,13

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

Łk 10,16

¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica.

TRĄD

15	9	1	0	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 13,47..	Iz 53,3-12		Mt 8,1-4
2	Kpł 14,33..			Łk 17,11-19
3	Kpł 13-14			Mt 8,17
4	Pwt 28,27			Mt 11,5
5	Pwt 28,35			Mt 10,8
6	Wj 9,9nn			
7	Lb 12,10-15			
8	2Krn 26,19-23			
9	2Krl 5			

Historyczne

Kpł 13,47..

⁴⁵Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! ⁴⁶Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem. ⁴⁷Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym, ⁴⁸czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁴⁹otóż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwona na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi. ⁵⁰Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni. ⁵¹Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na skórze, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty.

Kpł 14,33..

³¹jako ofiarę prześlalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan prześlaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie. ³³Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴Kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was, ³⁵wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] na domu mi się ukazała. ³⁶Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzyć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby obejrzyć dom. ³⁷Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonych, które wydają się wklęsnięte w stosunku do ściany,

Kpł 13-14

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza i Aarona: ²Jeżeli u kogoś na skórze ciała pojawi się nabrzmienie albo wysypka, albo biała plama, która na skórze jego ciała jest oznaką trądu, to przyprowadzą go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów kapłanów. ³Kapłan obejrzy chore miejsce na skórze ciała: jeżeli włosy na chorym miejscu stały się białe i jeżeli znak wydaje się wklęsnięty w stosunku do skóry ciała, jest to plaga trądu. Kapłan stwierdzi to i uzna człowieka za nieczystego. ⁴Jeżeli jednak plama na skórze jego ciała jest biała, ale nie wydaje się wklęsnięta w stosunku do skóry i włosy nie pobielają, to kapłan odosobni chorego na siedem dni. ⁵Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plama się nie powiększa, nie rozszerza się na skórze, to odosobni go znowu na siedem dni. ⁶Potem, siódmego dnia, kapłan znowu go obejrzy. Jeżeli plama stała się matowa i nie rozszerzyła się na skórze, to uzna go za czystego. To była zwykła wysypka. Wypierze ubranie i będzie czysty. ⁷Jeżeli jednak wysypka rozszerzyła się na skórze po stawieniu się chorego przed kapłanem w celu oczyszczenia, w takim przypadku stawi się on przed kapłanem po raz drugi. ⁸Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że wysypka rozszerzyła się na skórze, uzna go za nieczystego: jest to trąd. ⁹Jeżeli ukaże się na kimś plaga trądu, przyprowadzą go do kapłana. ¹⁰Kiedy kapłan obejrzy go i stwierdzi, że na skórze jego jest białe nabrzmienie, porośnięte białym włosem, i żywe mięso na tym nabrzmieniu, ¹¹oznacza to, że na skórze jego ciała jest trąd zastarzały. Kapłan uzna go za nieczystego. Nie odosobni go, bo on jest nieczysty. ¹²Jeżeli zaś trąd mocno wykwitł na skórze i okrywa całą skórę od stóp do głowy, gdziekolwiek spojrzą oczy kapłana, ¹³i kapłan stwierdzi, że trąd okrywa całe ciało tamtego, w takim razie uzna go za czystego – cały stał się biały, a więc jest czysty. ¹⁴Jednak w dniu, w którym się ukaże na nim żywe mięso, będzie nieczysty. ¹⁵Kapłan zobaczy żywe mięso i uzna go za nieczystego – żywe mięso jest nieczyste, to jest trąd. ¹⁶Jeżeli jednak żywe mięso stanie się znowu białe, to chory przyjdzie do kapłana. ¹⁷Kapłan go obejrzy i jeśli stwierdzi, że chore miejsce stało się białe, to uzna go za czystego. Jest on czysty. ¹⁸Jeżeli na czymś ciele na skórze pojawi się wrzód i zostanie wyleczony, ¹⁹ale na miejscu wrzodu będzie białe nabrzmienie albo plama biało-czerwona, to pokaże się [on] kapłanowi. ²⁰Kapłan obejrzy go. Jeżeli stwierdzi, że ta plama zdaje się być wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na niej stały się białe – uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu, która wykwitła na wrzodzie. ²¹Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że tam nie ma białych włosów i że ta plama nie jest wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest ona matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²²Jeżeli ona rzeczywiście rozszerzy się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²³Jeżeli jednak ta plama pozostanie bez zmiany i nie rozszerzy się, jest to blizna po wrzodzie – kapłan uzna go za czystego. ²⁴Jeżeli ktoś ma na swojej skórze oparzeliznę i jeżeli na tej oparzeliznie uformuje się plama czerwona lub biała, ²⁵to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że włosy na plamie pobielają i że wydaje się ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, jest to trąd, który wykwitł na oparzeliznie. Kapłan uzna go za nieczystego. Jest to plaga trądu. ²⁶Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że nie ma

na plamie białych włosów i że nie jest ona wklęsnięta w stosunku do otaczającej skóry, i że jest matowa, to kapłan odosobni go na siedem dni. ²⁷Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli plama rzeczywiście rozszerzyła się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. To jest plaga trądu. ²⁸Jeżeli jednak plama pozostanie bez zmiany, nie rozszerzy się na skórze, ale stanie się matowa, jest to tylko blizna po oparzeniu. Kapłan uzna go za czystego, bo to jest blizna po oparzeniu. ²⁹Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety będzie chore miejsce, ³⁰kapłan obejrzy to miejsce. Jeżeli stwierdzi, że wydaje się ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry i że włosy na nim stały się żółte i cienkie, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to grzybica, to jest trąd głowy lub brody. ³¹Jeżeli zaś kapłan, oglądając miejsce zdradzające objawy grzybicy, stwierdzi, że nie jest ono wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, lecz nie ma na nim czarnych włosów, to kapłan odosobni podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³²Potem, siódmego dnia, kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się, że nie ma na niej żółtych włosów i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, ³³to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca zdradzającego objawy grzybicy. Potem kapłan znowu odosobni człowieka podejrzanego o grzybicę na siedem dni. ³⁴Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że grzybica nie rozszerzyła się na skórze i że chore miejsce nie jest wklęsnięte w stosunku do otaczającej skóry, kapłan uzna go za czystego. Wypierze on ubranie i będzie czysty. ³⁵Jeżeli jednak grzybica będzie się rzeczywiście rozszerzać na jego skórze po oczyszczeniu, ³⁶to kapłan go obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że grzybica rozszerzyła się na skórze, to nie musi szukać żółtych włosów – jest on nieczysty. ³⁷Ale jeżeli w jego oczach grzybica pozostanie bez zmiany i czarne włosy będą rosnać na tym miejscu, to znaczy, że grzybica została wyleczona – jest on czysty, i kapłan uzna go za czystego. ³⁸Jeżeli u mężczyzny lub kobiety ukaże się na skórze wiele białych plam ³⁹i jeżeli kapłan stwierdzi, że na ich skórze są białe plamy matowe, jest to tylko pokrzywka, która wykwitła na skórze. Taki jest czysty. ⁴⁰Jeżeli u kogoś głowa wyłysieje, to jest on łysy i jest on czysty. ⁴¹Jeżeli u kogoś czole wyłysieje, jest on na pół łysy i także jest czysty. ⁴²Ale jeżeli na łysinie albo na łysiejącym czole ukaże się plama biało-czerwona, jest to trąd, który wykwitł na łysinie lub na łysiejącym czole. ⁴³Jeżeli więc kapłan stwierdzi u niego chorobliwe nabrzmienie biało-czerwone na łysinie lub na łysiejącym czole, podobne do trądu na skórze ciała – ⁴⁴jest to człowiek trędowaty. Jest on nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego – jego plaga jest u niego na głowie. ⁴⁵Trędowaty, dotknięty tą plagą, będzie miał rozerwane szaty, włosy nie uczesane, brodę zasłoniętą i będzie wołać: Nieczysty, nieczysty! ⁴⁶Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu. Jego mieszkanie będzie poza obozem. ⁴⁷Jeżeli na jakimś ubraniu pojawi się plaga trądu, czy to na ubraniu wełnianym, czy na ubraniu lnianym, ⁴⁸czy to na wątku, czy na osnowie lnu albo wełny, czy też na skórze lub na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁴⁹otóż jeżeli ukaże się plama zielonkawa albo czerwona na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to plaga trądu. Należy ją pokazać kapłanowi. ⁵⁰Kiedy kapłan obejrzy plagę, odosobni ją na siedem dni. ⁵¹Siódmego dnia obejrzy plagę. Jeżeli plaga rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na skórze, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to trąd złośliwy. Przedmiot jest nieczysty. ⁵²Należy więc spalić ubranie albo wątek, albo osnowę, albo jakkolwiek przedmiot wełniany lub lniany, lub skórzany, na którym ukaże się plaga, bo jest to złośliwy trąd – będzie spalony w ogniu! ⁵³Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, ⁵⁴wtedy kapłan każe wyprać przedmiot zarażony plagą i każe go odosobnić jeszcze na siedem dni. ⁵⁵Jeżeli po wypraniu kapłan stwierdzi, że plaga nie zmieniła swego wyglądu, jest to nieczyste, chociażby plaga nie rozszerzyła się. Spalisz to, niezależnie od tego, czy tkanina jest przeżarta z tej czy z tamtej strony. ⁵⁶Ale jeżeli kapłan po wypraniu stwierdzi, że plama stała się matowa, oderwie to miejsce od ubrania albo od skóry, albo od wątku, albo od osnowy. ⁵⁷Jeżeli plama znowu ukaże się na ubraniu albo na wątku, albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie skórzanym, jest to wykwit trądu. Spalisz w ogniu to miejsce, na którym jest plaga. ⁵⁸Jednak ubranie albo wątek, albo osnowa, albo jakiś przedmiot skórzany, który wyprałeś i z którego znikła plaga, będzie wyprany po raz drugi i będzie czysty. ⁵⁹To jest prawo dotyczące plagi trądu na ubraniu wełnianym albo lnianym, na wątku albo na osnowie lub na jakimś przedmiocie skórzanym, aby je uznać za czyste lub nieczyste. **[14]** ¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza: ²To jest prawo dotyczące trędowatego w dniu jego oczyszczenia: będzie przyprowadzony do kapłana, ³a kapłan wyjdzie poza obóz. Jeżeli kapłan stwierdzi, że trędowaty został uzdrowiony z choroby trądu, ⁴to kapłan nakaże mu dla oczyszczenia wziąć dwa żywe ptaki, czyste, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵Potem kapłan każe zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym żywą wodą. ⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem w krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykupie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie

się czysty. ¹⁰Ośmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania. ¹²Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia razem z logiem oliwy, i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ¹³Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym się zabija ofiary przebłagalne i ofiary całopalne, na miejscu poświęconym, bo ofiara zadośćuczynienia, tak jak i ofiara przebłagalna, należy do kapłana. To jest rzecz bardzo święta! ¹⁴Potem kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ¹⁵Następnie kapłan weźmie trochę z logu oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ¹⁶Kapłan umoczy palec prawej ręki w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i palcem umoczonym w oliwie pokropi siedem razy przed Panem. ¹⁷Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaże wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, ponad krwią ofiary zadośćuczynienia. ¹⁸To, co jeszcze zostanie z oliwy na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się. W ten sposób kapłan przebłaga za niego Pana. ¹⁹Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną i dokona przebłagania za tego, który poddaje się oczyszczeniu ze swej nieczystości. Po czym złoży ofiarę całopalną. ²⁰Kapłan podniesie na ołtarz ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową. Kapłan dokona za niego przebłagania, a będzie oczyszczony. ²¹Jednak jeżeli jest to człowiek ubogi i nie stać go na to, wtedy weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia dla wykonania gestu kołysania, aby był oczyszczony, a także dziesiątą część efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową, jeden log oliwy ²²i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, na co będzie go stać. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną, a drugi na ofiarę całopalną. ²³Ośmego dnia przyprowadzi je dla swego oczyszczenia do kapłana przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ²⁴Kapłan weźmie baranka zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i wykona nimi gest kołysania przed Panem. ²⁵Potem zabije baranka [ofiary] zadośćuczynienia. Kapłan weźmie trochę krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi. ²⁶Kapłan wyleje trochę oliwy na swą lewą dłoń. ²⁷Kapłan pokropi siedem razy wobec Pana palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni. ²⁸Następnie kapłan pomaże oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha człowieka oczyszczającego się, a także kciuk jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ²⁹Resztę oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka oczyszczającego się, aby przebłagać za niego Pana. ³⁰Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, na co go będzie stać, ³¹jako ofiarę przebłagalną, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan przebłaga Pana za tego człowieka, który poddaje się oczyszczeniu. ³²To jest prawo dotyczące człowieka chorego na trąd, którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie. ³³Potem Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ³⁴Kiedy wejdziecie do ziemi Kanaan, którą daję wam w posiadanie, i jeżeli pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu należącym do was, ³⁵wtedy właściciel domu przyjdzie i oznajmi kapłanowi: Coś jak gdyby plaga [trądu] na domu mi się ukazała. ³⁶Wówczas kapłan wyda rozkaz opróżnienia domu przedtem, zanim kapłan przyjdzie obejrzyć plagę, aby wszystko, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie, aby obejrzyć dom. ³⁷Kapłan obejrzy plagę. Jeżeli stwierdzi, że plaga występuje na ścianach domu w postaci dołków zielonawych lub czerwonych, które wydają się wkleśnięte w stosunku do ściany, ³⁸kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni. ³⁹Siódmego dnia kapłan wróci. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na ścianach domu, ⁴⁰to każe wyrwać kamienie, na których jest plaga, i wyrzucić je za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴¹Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz dokoła i wysypać zaprawę pochodzącą ze skrobania za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴²Następnie wezmą inne kamienie i umieszczą je zamiast poprzednich kamieni, wezmą inną zaprawę i otynkują dom. ⁴³Jeżeli jednak plaga powróci i wykwitnie na domu po usunięciu kamieni, po oskrobaniu domu i po otynkowaniu, ⁴⁴to kapłan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plaga rozszerzyła się na domu, jest to złośliwy trąd w domu – ten dom jest nieczysty. ⁴⁵W takim wypadku dom będzie rozebrany, jego kamienie, drewno, cała zaprawa wyniesione będą za miasto, na miejsce nieczyste. ⁴⁶Jeżeli ktoś wejdzie do tego domu, podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁷Jeżeli ktoś będzie spał w tym domu, wypierze ubranie; jeżeli ktoś będzie jadł w tym domu, wypierze ubranie. ⁴⁸Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plaga nie rozszerzyła się w tym domu po otynkowaniu go, to uzna ten dom za czysty, bo plaga trądu została uleczone. ⁴⁹Aby oczyścić dom, kapłan weźmie dwa ptaki, kawałek drewna cedrowego, nitki karmazynowe i hizop. ⁵⁰Zabije jednego ptaka nad naczyńcem glinianym, nad wodą żywą. ⁵¹Potem weźmie kawałek drewna cedrowego, hizop, nitki karmazynowe i ptaka żywego, umoczy je w krwi ptaka zabitego i w wodzie żywej, i pokropi dom siedem razy. ⁵²W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą żywą, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi. ⁵³Ptaka zaś żywego wypuści poza miasto, na pole. W ten sposób dokona przebłagania za dom i będzie on czysty. ⁵⁴To jest prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i grzybicy, ⁵⁵trądu ubrania i domu, ⁵⁶nabrzmienia, wy-

syпки i białej plamy, ⁵⁷aby pouczyć, kiedy coś jest czyste, a kiedy nieczyste. To jest prawo odnoszące się do trądu.

Pwt 28,27

²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt łądowych, a nikt ich nie będzie odpędział. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował.

Pwt 28,35

³³Plon twojego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz głębiońy i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twojego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan.

Wj 9,9nn

⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadzy z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszczę. ¹⁰Wzięli więc sadzy z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszczę na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył,

Lb 12,10-15

⁸Twarz w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszu? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a obłok odalał się od namiotu, lecz oto Miriam stała się nagle białą jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata. ¹¹Wtedy rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę, panie mój, nie karz nas za grzech, któregośmy się nierozważnie dopuścili i jesteśmy winni. ¹²Nie dopuść, by ona stała się jak martwy płód, który na pół zgniły wychodzi z łona swej matki. ¹³Wtedy Mojżesz błagał głośno Pana: O Boże, spraw, proszę, by znowu stała się zdrowa. ¹⁴Pan rzekł do Mojżesza: Gdyby jej ojciec plunął w twarz, czyż nie musiałaby się przez siedem dni wstydić? Tak ma być ona przez siedem dni wyłączona z obozu, a potem może znowu powrócić. ¹⁵Zgodnie z tym została Miriam na siedem dni wyłączona z obozu. Lud jednak nie ruszył dalej, zanim Miriam nie została przyjęta z pozwrotem. ¹⁶Następnie lud wyruszył z Chaserot i rozbił obóz na pustyni Paran.

2Krn 26,19-23

¹⁷Wszedł za nim kapłan Azariasz, a z nim osiemdziesięciu odważnych kapłanów Pańskich. ¹⁸Powstali przeciw królowi Ozjaszowi i powiedzieli mu: Ozjaszu, nie do ciebie należy składanie ofiar kadzielnych Panu, lecz do kapłanów. Są oni synami Aarona, na to poświęconymi, aby składać ofiary kadzielne. Wyjdź z Miejsca Świętego, bo się sprzeniewierzyłeś i nie przyniesie ci to chwały u Pana. ¹⁹Wówczas Ozjasz zapalał gniewem, a w jego rękę była jeszcze kadzielnica. Gdy pałał gniewem na kapłanów, ukazał się na jego czole trąd, wobec kapłanów w domu Pańskim, przed ołtarzem kadzenia. ²⁰Najwyższy kapłan, Azariasz, i wszyscy inni kapłani zwrócili się do niego, a oto miał on trąd na czole. Natychmiast więc wypędzili go stamtąd. On sam nawet się spieszył do wyjścia, bo dotknął go Pan. ²¹I pozostał król Ozjasz trędowaty aż do dnia swej śmierci, i mieszkał w domu odosobnienia, bo wyłączony został z domu Pańskiego, podczas gdy Jotam, jego syn, zarządzał pałacem królewskim i sądził lud. ²²Pozostałe zaś dzieje Ozjasza, pierwsze i ostatnie, są opisane przez proroka Izajasza, syna Amosa. ²³I spoczął Ozjasz ze swymi przodkami, i pochowano go z jego przodkami na polu obok

grobu królów. Mówiono bowiem: On był trędowaty. Syn jego, Jotam, został w jego miejsce królem.

2Krl 5

¹Naaman, wódz wojska króla Aramu, miał wielkie znaczenie u swego pana i doznawał względów, ponieważ przez niego Pan spowodował ocalenie Aramejczyków. Lecz ten człowiek – dzielny wojownik – był trędowaty. ²Aramejczycy podczas napadu łupieskiego uprowadzili z ziemi Izraela młodą dziewczynę, którą przeznaczono do usług żonie Naamana. ³Ona rzekła do swojej pani: O, gdyby pan mój udał się do proroka, który jest w Samarii! Ten by go wówczas uwolnił od trądu. ⁴Naaman więc poszedł oznajmić to swojemu panu, powtarzając słowa dziewczyny, która pochodziła z kraju Izraela. ⁵A król Aramu odpowiedział: Ruszaj w drogę! A ja poślę list do króla izraelskiego. Wyruszył więc, zabierając ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy syklów złota i dziesięć ubrań na zmianę. ⁶I przedłożył królowi izraelskiemu list następującej treści: Z chwila gdy dojdzie do ciebie ten list, [wiedz], iż posyłam do ciebie Naamana, sługę mego, abys go uwolnił od trądu. ⁷Kiedy przeczytano list królowi izraelskiemu, rozdarł swoje szaty i powiedział: Czy ja jestem Bogiem, żebym mógł uśmiercać i ożywiać? Bo ten poleca mi uwolnić człowieka od trądu! Tylko dobrze zastanówcie się i rozważcie, czy on nie szuka zaczepki ze mną? ⁸Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: Czemu rozdarłeś szaty? Niech on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu. ⁹Więc Naaman przyjechał swymi końmi i swoim powozem i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. ¹⁰Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty! ¹¹Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. ¹²Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykąpać i być oczyszczonym? Pełen gniewu zawrócił, by odejść. ¹³Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: Mój ojczu, gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty. ¹⁴Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony. ¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu. ¹⁸To jedynie niech Pan Bóg tylko przebaczy twemu słudze: kiedy pan mój wchodzi do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, opiera się na moim ramieniu – wtedy i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Gdy więc będę oddawał pokłon w świątyni Rimmona, tę tylko czynność niech Pan Bóg przebaczy twemu słudze! ¹⁹Elizeusz odpowiedział mu: Idź w pokoju! Kiedy odszedł od niego szmat drogi, ²⁰Gechazi, sługa Elizeusza, męża Bożego, powiedział sobie: Oto mój pan oszczędził tego Aramejczyka, Naamana, nie przyjmując od niego rzeczy, które przyniósł. Na życie Pana – pobiegnę za nim i wezmę od niego cokolwiek. ²¹I pobiegł Gechazi za Naamanem. Kiedy Naaman ujrzał, że biegnie za nim, zeskoczył z wozu na jego spotkanie i powiedział: Czy [wszystko] idzie dobrze? ²²Odpowiedział: Dobrze. Pan mój polecił mi powiedzieć: Teraz oto przyszedł do mnie dwaj młodzieńcy z góry Efraima, synowie prorocy. Daj mi, proszę, jeden talent srebra i dwa ubrania na zmianę. ²³Odpowiedział Naaman: Racz przyjąć dwa talenty. Nalegał na niego, zawiązał dwa talenty srebra w dwóch workach, do tego dwa ubrania na zmianę, i wręczył dwom swoim sługom, którzy to nieśli przed nim. ²⁴Kiedy przyszedł do Ofelu, Gechazi odebrał te rzeczy z ich rąk i złożył w domu. Następnie odprawił mężów, którzy odeszli. ²⁵Sam zaś poszedł i stanął się przed swoim panem, a Elizeusz zapytał go: Skąd ty idziesz, Gechazi? Odparł: Sługa twój nigdzie nie chodził. ²⁶Lecz on powiedział do niego: Nie, serce moje ci towarzyszyło, kiedy ktoś odwrócił się na wozie swoim na twoje spotkanie. Czy teraz jest czas brać srebro, aby nabywać ubrania, drzewa oliwne, winnice, drobne i większe bydło, niewolników i niewolnice? ²⁷A trąd Naamana przylgnie do ciebie i do twojego potomstwa na zawsze. Gechazi więc oddalił się od niego biały jak śnieg od trądu.

Prorockie

Iz 53,3-12

³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.

⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiądzzyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Ewangelie

Mt 8,1-4

¹Gdy zszedł z góry, postępowały za Nim wielkie tłumy. ²A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ³[Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus powiedział do niego: Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁵Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, ⁶mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi.

Łk 17,11-19

¹¹Zmierzając do Jeruzalem, przechodził przez pogranicze Samarii i Galilei. ¹²Gdy wchodzili do pewnej wsi, wyszło naprzeciw Niego dziesięciu trędowatych. Zatrzymali się z daleka ¹³i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami! ¹⁴Na ten widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom! A gdy szli, zostali oczyszczeni. ¹⁵Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwalać Boga donośnym głosem, ¹⁶padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. ¹⁷Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? ¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.

Mt 8,17

¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpuścić na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczyony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdz za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Mt 11,5

³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelie. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 10,8

⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

TROSKA

26	8	0	9	9
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 31,10-31		1Tm 4,15	Łk 12,50
2	Syr 38,24-34		Tt 3,8	Łk 22,32
3	Syr 50,1-4		1Kor 12,25	Łk 10,41n
4	Mdr 6,17		2Kor 11,28	Łk 8,14
5	Syr 39,1-11		2Kor 4,8n	Łk 16,13
6	Prz 31,25		1Kor 7,32nn	Łk 21,34
7	Mdr 7,4		1P 5,7	Mt 6,25-34
8	Mdr 5,15		1Kor 7,31	Mt 16,5-12
9			Flp 4,6n	Łk 15,16-20

Ps 55,23; Ps 38,19;

Historyczne

Prz 31,10-31

¹⁰Alef Niewiaścę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. ¹¹Bet Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; ¹²Gimel nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. ¹³Dalet O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. ¹⁴He Podobnie jak okręt kupiecki żywność sprowadza z daleka. ¹⁵Waw Wstaje, gdy jeszcze jest noc, i żywność rozdziela domowi, a obowiązki swoim dziewczętom. ¹⁶Zain Bada rolę i kupuje ją, z zarobku swych rąk zasada winnicę. ¹⁷Chet Przepasuje mocą swe biodra, umacnia swoje ramiona. ¹⁸Tet Widzi bogaty plon swojej pracy: jej lampa wśród nocy nie gaśnie. ¹⁹Jod Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. ²⁰Kaf Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. ²¹Lamed Dla domu nie boi się śniegu, bo cały dom odziany jest w szkarłat. ²²Mem Sporządza sobie przykrycie, jej suknia z bisioru i purpury. ²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie. ²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Stojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba leniwa. ²⁸Qof Powstają synowie, aby ją wysławiać, i mąż jej, by ją uwielbiać. ²⁹Resz Wiele córek zdolnie pracuje, lecz ty przewyższasz wszystkich. ³⁰Szin Kłamiwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiaścę, co boi się Pana. ³¹Taw Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny.

Syr 38,24-34

²⁴Uczony w Piśmie zdobywa mądrość w czasie wolnym od zajęć, i kto ma mniej działania, ten stanie się mądry. ²⁵Jakże może poświęcić się mądrości ten, kto trzyma plug, kto chlubi się tylko ostrzem włóczni, kto woły pogania i całkowicie zajęty jest ich pracą, a rozmawia tylko o cielętach? ²⁶Serce przykładać będzie do tego, by wyorywać bruzdy, a w czasie nocy bezsennej myśli o paszy dla jałów-
wek. ²⁷Tak każdy rzemieślnik i artysta, który noce i dnie na pracy przepędza, i ten, co rzeźbi wizerunki na pieczęciach, którego wytrwałość urozmaica kształty rzeźb, serce swe przykłada do tego, by obraz uczynić żywym, a po nocach nie śpi, by wykończyć dzieło. ²⁸Tak kowal siedzący blisko kowadła, pilnie zastanawia się nad pracą z żelaza, wyziewy ognia niszczą jego ciało, a on walczy z żarem pieca – huk młota przytępia jego słuch, a oczy jego są zwrócone tylko na wzorzec przedmiotu; serce swe przykłada do wykończenia robót, a po nocach nie śpi, by dzieło doskonale przyozdobić. ²⁹Tak garncarz, siedzący przy swej pracy i obracający nogami koło, stale jest pochłonięty troską o swoje dzieło, a cała jego praca – [pogoń] za ilością. ³⁰Rękami swymi kształtuje glinę, a nogami pokonuje jej opór, stara się pilnie, aby wykończyć polewę, a po nocach nie śpi, by piec wyczyszczyć. ³¹Ci wszyscy zaufali swym rękóm, każdy z nich jest mądry w swoim zawodzie; ³²bez nich miasto nie będzie zbudowane, a gdzie oni zamieszkają, nie odczuwa się niedostatku. ³³Tych jednak do rady ludu nie będzie się szukać ani na zgromadzeniu nie posunie się na wyższe miejsce. Ani nie zasiądą oni na krzesła sędziowskim, ani nie będą znać się na Prawie Przymierza. ³⁴Nie zabłysznią ani nauką, ani sądem, ani się nie znajdą między [tymi, co układają] przypowieści, ale podtrzymują oni odwieczne stworzenie, a modlitwa ich prac dotyczy [ich] zawodu.

Syr 50,1-4

¹Szymon, syn Oniasza, arcykapłan, za życia swego poprawił dom Pański, a za dni swoich wzmocnił świątynię. ²On zbudował mur podwójnie wysoki i wysoką podporę muru świątyni. ³Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę, sadzawka – której obwód jest jak morze. ⁴On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem, umocnił przeto miasto na czas obłężenia. ⁵Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony. ⁶Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych,

Mdr 6,17

¹⁵O niej rozmyślać – to szczyt roztropności, a kto z jej powodu nie śpi, wnet się trosk pozbędzie: ¹⁶sama bowiem obchodzi i szuka tych, co są jej godni, objawia się im łaskawie na drogach i wychodzi naprzeciw wszystkim ich zamysłom. ¹⁷Początkiem jej najprawdziwszym – pragnienie nauki, a staranie o naukę – to miłość, ¹⁸miłość zaś – to przestrzeganie jej praw, a poszanowanie praw to rękojmnia nieśmiertelności, ¹⁹a nieśmiertelność przybliża do Boga.

Syr 39,1-11

¹Inaczej rzecz się ma z tym, co duszę swoją przykłada do rozważania Prawa [Boga] Najwyższego. Badać on będzie mądrość wszystkich starożytnych, a czas wolny poświęci prorocत्वom. ²Zachowa opowiadania ludzi znakomitych i wnikać będzie w tajniki przypowieści – ³wyszukiwać będzie ukryte znaczenie przysłów i zajmować się będzie zagadkami przypowieści. ⁴Znakomitościom będzie oddawał usługi i pokaże się przed panującymi. Przebiegać będzie ziemię obcych

narodów, bo zechce doświadczyć dobra i zła między ludźmi. ⁵Postara się pilnie, by od samego ranka zwrócić się do Pana, który go stworzył, i przed Najwyższego zanieś swą prośbę. Otworzy usta swe w modlitwie i błagać będzie za swoje grzechy. ⁶Jeżeli Pan Wielki zechce, napełni go duchem rozumu, on zaś słowa mądrości swej jakby deszcz wyleje i w modlitwie wychwalać Go będzie. ⁷Sam pokieruje swoją radą i rozumem, nad ukrytymi Jego tajemnicami zastanawiać się będzie. ⁸Wyłoży swą naukę o umiejętności postępowania i Prawem Przymierza Pana chlubić się będzie. ⁹Wielu chwalić będzie jego rozum i na wieki nie będzie zapomniany, nie zatrze się pamięć o nim, a imię jego żyć będzie z pokolenia w pokolenie. ¹⁰Mądrość jego opowiadać będą narody, a zgromadzenie wychwalać go będzie. ¹¹Za życia zostawi imię [większe] niż tysiąc [innych], które po śmierci jeszcze wzrośnie.

Prz 31,25

²³Nun W bramie jej mąż szanowany, gdy wśród starszych swej ziemi zasiądzie. ²⁴Samek Len wyrabia i sprzedaje, pasy dostarcza kupcowi. ²⁵Ain Stojem jej siła i godność, do dnia się przyszłego uśmiecha. ²⁶Pe Otwiera usta z mądrością, na języku jej miła nauka. ²⁷Sade Bada bieg spraw domowych, nie jada chleba leniwa.

Mdr 7,4

²w ciągu dziesięciu miesięcy, we krwi okrzepły, z nasienia męskiego, i rozkoszy ze snem złączony. ³I ja, gdy się urodziłem, wspólnym odetchnałem powietrzem i na tę samą ziemię wypadłem, tak samo pierwszy głos wydając z płaczem, do wszystkich podobny. ⁴W pieluszkach i wśród trosk mnie wychowano. ⁵Żaden bowiem z królów nie miał innego początku narodzin: ⁶jedno dla wszystkich wejście w życie i wyjście to samo.

Mdr 5,15

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczeni w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymują wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczywość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów.

Pozaewangeliczne

1Tm 4,15

¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

Tt 3,8

⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abys z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste. ¹⁰Od sekciarza odsuń się po pierwszym lub po drugim upomnieniu,

1Kor 12,25

²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwoitość wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. ²⁶Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współradują się wszystkie członki. ²⁷Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi [Jego] członkami.

2Kor 11,28

²⁶Często w podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ²⁷w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, ²⁸nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły. ²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? ³⁰Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości.

2Kor 4,8n

⁶Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zaświecił w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Jezusa Chrystusa. ⁷Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przeogromna moc, a nie z nas. ⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele.

1Kor 7,32nn

³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. ³⁴I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. ³⁵Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. ³⁶Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewicy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą.

1P 5,7

⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie.

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

Flp 4,6n

⁴Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się! ⁵Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! ⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, czyście, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to bierzcie pod uwagę. ⁹Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Ewangelie

Łk 12,50

⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrzest mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. ⁵²Odtąd bowiem pięcioro będzie podzielonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu;

Łk 22,32

³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan do magał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale ja prosilem za tobą, żeby nie ustąpiła twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Łk 10,41n

³⁹Miała ona siostrę, imieniem Maria, która usiadłszy u nóg Pana, słuchała Jego słowa. ⁴⁰Marta zaś uwijała się około rozmaitych posług. A stanąwszy przy Nim, rzekła: Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ⁴¹A Pan jej odpowiedział: Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, ⁴²a potrzeba mało albo tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona.

Łk 8,14

¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wieraż do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łózką; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą.

Łk 16,13

¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? ¹²Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, to ktoż wam da wasze? ¹³Żaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtych będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na groźbę faryzeuszów i podrywali sobie z Niego. ¹⁵Powiedział więc do nich: To wy właśnie wobec ludzi udajecie sprawiedliwych, ale Bóg zna wasze serca. To bowiem, co za wielkie uchodzi między ludźmi, obrzydliwością jest w oczach Bożych.

Łk 21,34

³²Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się wszystko stanie. ³³Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁴Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, żeby ten dzień nie spadł na was zniecka ³⁵jak potrzask. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej ziemi. ³⁶Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie, abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym.

Mt 6,25-34

²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie

wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary? ³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzie

Mt 16,5-12

⁵Przeprowadzając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. ⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów! ⁷Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie zabraliśmy chleba. ⁸Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary, czemu rozprawiacie między sobą o tym, że nie zabraliście chleba? ⁹Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów? ¹⁰Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ile koszów zebraliście? ¹¹Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów?

¹²Wówczas pojęli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów.

Łk 15,16-20

¹⁴A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie, i on sam zaczął cierpieć niedostatek. ¹⁵Poszedł i przystał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. ¹⁶Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. ¹⁷Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu przymieram głodem. ¹⁸Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i względem ciebie; ¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzawszy go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi!

TYDZIEŃ

23	20	2	1	0
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 8,10	Dn 9,24	Hbr 4,1-11	
2	Rdz 29,27	Jr 25,11n		
3	Sdz 14,12			
4	2Krl 3,9			
5	Wj 20,8nn			
6	Wj 23,12			
7	Wj 34,21			
8	Pwt 16,4			
9	Kpł 23,8			
10	Kpł 23,34			
11	Wj 34,22			
12	Kpł 23,15			
13	Wj 21,2			
14	Wj 23,10nn			
15	Pwt 15,1nn			
16	Kpł 25,3			
17	Kpł 25,8..			
18	Rdz 1,1-2,3			
19	Wj 20,9nn			
20	Wj 31,17			

Historyczne

Rdz 8,10

⁸Potem wypuścił z arki gołębicę, aby się przekonać, czy ustąpiły wody z powierzchni ziemi. ⁹Gołębicą, nie znalazłszy miejsca, gdzie by mogła usiąść, wróciła do arki, bo jeszcze była woda na całej powierzchni ziemi; Noe, wyciągnąwszy rękę, schwytał ją i zabrał do arki. ¹⁰Przeczekawszy zaś jeszcze siedem dni, znów wypuścił z arki gołębicę ¹¹i ta wróciła do niego pod wieczór, niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego. Poznał więc Noe, że woda na ziemi opadła. ¹²I czekał jeszcze siedem dni, po czym wypuścił znów gołębicę, ale ona już nie powróciła do niego.

Rdz 29,27

²⁵Rano Jakub zobaczył, że ma przed sobą Leę. Rzekł więc do Labana: Cóż mi uczyniłeś? Czyż nie za Rachelę ci służyłem? Czemu mnie oszukałeś? ²⁶Laban odpowiedział: Nie ma tu u nas zwyczaju wydawania za mąż [córkę] młodszej przed starszą. ²⁷Bądź przez tydzień z tą, a potem dam ci drugą, za którą jednak będziesz u mnie służył jeszcze siedem następnych lat. ²⁸I Jakub tak zrobił: był przez tydzień z Leą. Potem Laban dał mu córkę swą, Rachelę, za żonę. ²⁹Rachel dał Laban również swą niewolnicę, Bilhę, aby jej usługiwała.

Sdz 14,12

¹⁰Następnie jego ojciec poszedł do owej kobiety i wyprawiono Samsonowi wesela, które trwało siedem dni, bo tak było we zwyczaju wśród młodzieńców. ¹¹Ponieważ jednak obawiano się go, wybrano trzydziestu towarzyszy, żeby przy nim byli. ¹²Samson wrócił się do nich w słowach: Pozwólcie, że wam przedłożę zagadkę. Jeżeli ją rozwiążecie w przeciągu siedmiu dni wesela, dam wam trzydzieści tunik lnianych oraz trzydzieści szat ozdobnych. ¹³Jeżeli jednak nie będziecie mogli rozwiązać zagadki, wówczas wy mi dacie trzydzieści tunik lnianych i trzydzieści szat ozdobnych. Odpowiedzieli mu: Przedstaw swoją zagadkę, a posłuchamy jej. ¹⁴Rzekł więc: Z tego, który pożera, wyszło to, co jest spożywaną, a z mocnego wyszła słodycz. I przez trzy dni nie mogli rozwiązać zagadki.

2Krl 3,9

⁷Podróżując, polecił oświadczyć Jozafatowi, królowi judzkiemu: Król Moabu zbuntował się przeciwko mnie. Czy zechcesz wyruszyć ze mną na wojnę przeciw Moabowi? Odpowiedział: Wyruszę; ja tak, jak i ty, lud mój, jak i twój lud, konie moje, jak i twoje konie. ⁸A on jeszcze zapytał: Którą drogą wyruszymy? Odpowiedział: Drogą przez pustynię Edomu. ⁹Zatem wyruszyli w drogę: król izraelski, król judzki i król Edomu. Kiedy zaś krążyli po drogach siedem dni, zabrakło wody dla wojska obozującego i dla bydła, które szło za nimi. ¹⁰Wtedy król izraelski zawołał: Biała! Albowiem Pan zwołał tych trzech królów, by ich wydać w ręce Moabu. ¹¹Jozafat zaś odrzekł: Czy tu nie ma proroka Pańskiego, byśmy przez niego mogli zapytać się Pana? Odpowiedział jeden ze sług króla izraelskiego: Jest tu Elizeusz, syn Szafata, który polewał wodą ręce Eliasza.

Wj 20,8nn

⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wywiał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wywiera Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje.

Wj 23,12

¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwoliś jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku.

Wj 34,21

¹⁹Wszystko, co pierwородne, do Mnie należy, a także pierwородny samiec z wołów i owiec. ²⁰Pierwородnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierwородnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukaza się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela.

Pwt 16,4

²Złożysz ofiarę paschalną ku czci Pana, Boga swego, z drobnego i większego bydła w miejscu, które sobie obierze Pan na mieszkanie dla imienia swego. ³Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami chleb prażony – chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. ⁴Nie zobaczy się u ciebie kwasu, w całej twej posiadłości, przez siedem dni. Z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem dnia poprzedniego, niczego przez noc nie zostawisz do rana. ⁵Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w żadnej miejscowości, którą ci daje Pan, Bóg twój, ⁶lecz w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla swego imienia – tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem o zachodzie słońca, w godzinie wyjścia swego z Egiptu.

Kpł 23,8

⁶A piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Prześników dla Pana – przez siedem dni będziecie jedli tylko prażne chleby. ⁷Pierwszego dnia będzie dla was zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódmego dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego plonu.

Kpł 23,34

³²Będzie to dla was uroczysty szabat. Będziecie pościli. Dziewiątego dnia miesiąca, wieczorem, to jest od wieczora do wieczora, będziecie obchodzić wasz szabat. ³³I powiedział Pan do Mojżesza: ³⁴Powiedz Izraelitom: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca jest Święto Namiotów, przez siedem dni, dla Pana. ³⁵Pierwszego dnia jest zwołanie święte: nie będziecie wykonywać żadnej pracy. ³⁶Przez siedem dni będziecie składać ofiary spalane dla Pana. Ósmego dnia będzie dla was zwołanie święte i złożycie ofiarę spalaną dla Pana. To jest uroczyste zgromadzenie. Nie będziecie wykonywać [w tym dniu] żadnej pracy.

Wj 34,22

²⁰Pierwородnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierwородnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukaza się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Kpł 23,15

¹³wraz z ofiarą pokarmową z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą, jako ofiarę spalaną, woń miłą Panu, a także ofiarę płynną – ćwierć hinu wina. ¹⁴Aż do tego dnia nie będziecie jedli ani chleba, ani prażonych ziaren, ani kaszy, dopóki nie przyniesiecie daru dla waszego Boga. Jest to ustawa wieczysta dla waszych pokoleń, we wszystkich waszych siedzibach. ¹⁵I odliczycie sobie od dnia po szabacie, od dnia, w którym przyniesiecie snopy, aby wykonano nimi gest kołysania, siedem pełnych tygodni, ¹⁶aż do dnia po siódmym szabacie odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla Pana. ¹⁷Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby kwaszone, aby wykonano nimi gest kołysania, każdy z dwóch dziesiątych efy najczystszej mąki. To będą pierwociny dla Pana.

Wj 21,2

¹Te są prawa, które im przedstawiś. ²Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu. ³Jeśli przyszedł

sam, odejdzie sam, a jeśli miał żonę, odejdzie z żoną. ⁴Lecz jeśli jego pan dał mu żonę, która zrodziła mu synów i córki, żona i dzieci jej będą należeć do pana, a on odejdzie sam.

Wj 23,10nn

⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgnębieniem spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwoliś jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twojego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku.

Pwt 15,1nn

¹Pod koniec siódmego roku przeprowadzisz darowanie długów. ²Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu, nie będzie się domagał zwrotu od bliźniego lub swego brata, ponieważ ogłoszone jest darowanie ku czci Pana. ³Od obcego możesz się domagać zwrotu, lecz co ci się należy od brata, daruje twa ręka. ⁴Ale u ciebie nie powinno być ubożego. Pan bowiem pobłogosławi ci na ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie, ⁵jeżeli będziesz słuchał wiernie głosu Pana, Boga swego, wykonując dokładnie wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Kpł 25,3

¹Potem Pan mówił do Mojżesza na górze Synaj: ²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą daję wam, wtedy ziemia będzie także obchodzić szabat dla Pana. ³Sześć lat będziesz obsiewał swoje pole, sześć lat będziesz obcinał swoją winnicę i będziesz zbierał jej plony, ⁴ale w siódmym roku będzie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla Pana. Nie będziesz wtedy obsiewał pola ani obcinał winnicy, ⁵nie będziesz żął tego, co samo urośnie na polu, ani nie będziesz zbierał nie obciętych winogron. To będzie rok szabatowy dla ziemi.

Kpł 25,8..

⁶Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, słudze twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłym u ciebie przybyszom. ⁷Cały jego plon będzie służyć za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju. ⁸Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat, tak że czas siedmiu lat szabatowych będzie obejmował czterdzieści dziewięć lat. ⁹Dziesiątego dnia siódmego miesiąca zadmiesz w róg. W Dniu Przełęgania zadmiesz w róg w całej waszej ziemi. ¹⁰Będziecie święcić pięćdziesiąty rok, obwieścicie wyzwolenie w kraju dla wszystkich jego mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz – każdy z was powróci do swej własności i każdy powróci do swego rodu. ¹¹Cały ten rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym – nie będziecie siał, nie będziecie żąc tego, co urośnie, nie będziecie zbierać nie obciętych winogron, ¹²bo to będzie dla was jubileusz, to będzie dla was rzecz święta. Wolno wam jednak będzie jeść to, co urośnie na polu.

Rdz 1,1-2,3

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w ódru wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory

roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapelniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty. ¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając.

Wj 20,9nn

⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabat, aby go uświęcić. ⁹Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszystkie swoje zajęcia. ¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty. ¹²Czuj twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał.

Wj 31,17

¹⁵Przez sześć dni będzie się wykonywać praca, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabat, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabat jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekiusty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Prorockie

Dn 9,24

²²Przybył, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, wyszedłem teraz, by ci dać całkowite zrozumienie. ²³Gdy zacząłeś błagalne modlitwy, wypowiedziano słowo, ja zaś przybyłem, by ci je oznajmić. Ty jesteś, bowiem [mężem] umiłowanym. Przeniknij, więc słowo i zrozum widzenie: ²⁴Ustalono siedemdziesiąt tygodni nad twoim narodem i twoim świętym miastem, by położyć kres nieprawości, grzech obłożyć pieczęcią i odpokutować występek, a wprowadzić wieczną sprawiedliwość, przypieczętować widzenie i proroka i namaścić Święte świętych. ²⁵Ty zaś wiedz i rozumiej: Od chwili, kiedy wypowiedziano słowo, że nastąpi powrót i zostanie odbudowana Jerozolima, do Władcy-Pomazania – siedem tygodni; i w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni zostaną odbudowane dziedzińiec i wał, jednak w czasach pełnych ucisku. ²⁶A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach Pomazaniec zostanie zgładzony i nie będzie dla niego... Miasto zaś

i świątynia zginą wraz z wodzem, który nadejdzie. Koniec jego nastąpi wśród powodzi, i do końca wojny potrwają zamierzone spustoszenia.

Jr 25,11n

⁹oto posłę, by przyprowadzić wszystkie pokolenia z północy – wyrocznia Pana – i Nabuchodonozora, króla Babilonu, mojego sługę. Sprowadzę ich przeciw temu krajowi, przeciw jego mieszkańcom i przeciw wszystkim narodom dookoła. Wypełnię na nich klątwę, uczynię z nich przedmiot zgrozy, pośmiewisko i wieczną ruinę. ¹⁰Sprawię, że ustanie wśród nich głos wesela, głos radości, głos oblubieńca i głos oblubienicy, terkot żaren i [zgaśnie] światło lampy. ¹¹Cały ten kraj zostanie spustoszony i opuszczony, a narody będą służyć królowi babilońskiemu przez lat siedemdziesiąt. ¹²A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyrocznia Pana – ich grzechy i kraj babiloński; zamienię go w wieczne pustkowia. ¹³Wypełnię na tym kraju wszystkie słowa, które wypowiedziałem przeciw niemu: wszystko, co zostało napisane w tej księdze, co prorokował Jeremiasz przeciw wszystkim narodom. ¹⁴Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk.

Pozaewangeliczne

Hbr 4,1-11

¹Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. ²Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. ³Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysięgłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. ⁴Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. ⁵I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku. ⁶Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

TYP

73	12	13	38	10
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 25,40	Mi 1,3	1Tes 1,7	Mk 1,15
2	Wj 25,9	Iz 6,1nn	Dz 7,38	Mt 11,4nn
3	1Krn 28,11	Iz 43,16-21	Ap 21	Łk 4,17nn
4	Mdr 9,8	Jr 31,31-34	1P 2,9	Mt 16,18
5	Rdz 2,2n	Iz 49,9-23	Rz 5,14	Mt 19,28
6	Wj 31,12nn	Iz 65,17	1Kor 10,11	Łk 22,16
7	Wj 12,26n	Oz 2,20-24	1Kor 10,6	Łk 22,20
8	Kpł 23,42n	Iz 11,5-9	1P 3,21	J 6,58
9	Syr 44,16	Iz 51,3	1Kor 10,7nn	Mt 2,15
10	Mdr 10-19	Iz 65,19-25	2P 2,6	J 19,36
11	Wj 19,5n	Ez 36,35	Rz 4,23	
12	Wj 25,40	Oz 11,1	Ga 3,7	
13		Iz 62	Ga 4,24	
14			Kol 2,17	
15			Hbr 8,5	
16			Hbr 9,23	
17			Hbr 12,22	
18			Hbr 5,9	
19			Hbr 9,12	
20			Hbr 13,20	
21			Hbr 6,5	
22			Hbr 10,1	
23			Hbr 9,26	
24			Hbr 8,2	
25			Hbr 9,24	
26			Hbr 6,4	
27			Hbr 8,5	
28			Hbr 9,23	
29			Hbr 8,5	
30			Hbr 9,24	
31			Hbr 8,5	
32			Dz 7,44	
33			Hbr 9,11n	
34			Hbr 11,19	
35			Hbr 4,9n	
36			Hbr 12,23	
37			Hbr 4,11	
38			Hbr 11	

Ps 48,1-4;

Historyczne

Wj 25,40

³⁸Szczytce też i naczynia na knoty uczynisz z czystego złota. ³⁹Z talentu szczerzego złota należy wykonać świecznik i wszystkie przybory należące do niego. ⁴⁰Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki ukazano ci na górze.

Wj 25,9

⁷kamienie onyksowe i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pectorału. ⁸I uczynią Mi święty przybytek, abym mógł zamieszkać pośród was. ⁹Według zaś wzoru przybytku i według wzoru jego sprzętów, jaki ci ukarzę, wszystko dokładnie wykonacie. ¹⁰I uczynią arkę z drewna akacjowego; jej długość będzie wynosiła dwa i pół łokcia; jej wysokość – półtora łokcia i jej szerokość półtora łokcia. ¹¹I pokryjesz ją czystym złotem wewnątrz i zewnątrz, i uczynisz na niej dokoła złote wieńce.

1Krn 28,11

⁹A ty, synu mój, Salomonie, znaj Boga twego ojca i służ Mu sercem szczerym i duszą ochotną, bo Pan przenika wszystkie serca i zgłębia wszystkie tajniki myśli. Jeśli będziesz Go szukał, On pozwoli ci siebie znaleźć, ale jeśli Go opuścisz, odrzuci cię na zawsze. ¹⁰Bacz teraz, ciebie bowiem wybrał Pan, abys zbudował dom na sanktuarium. Bądź mocny i wykonaj to! ¹¹Dawid dał Salomonowi, synowi swojemu, plan przedśionka i świątyni oraz jej budynków, komnat górnych, sal wewnętrznych oraz pomieszczenia dla przebłagalni. ¹²I plan wszystkiego, co sam zamyślał: dziedzińców domu Pańskiego i wszystkich komnat dokoła, skarbów domu Bożego i skarbów rzeczy świętych; ¹³zmian kapłanów i lewitów, i wszelkiej pracy przy obsłudze domu Pańskiego, i wszelkich naczyń do obsługi domu Pańskiego.

Mdr 9,8

⁶Choćby zresztą był ktoś doskonały między ludźmi, jeśli mu braknie mądrości od Ciebie – za nic będzie poczytany. ⁷Wybrałeś mnie na króla swojego ludu i na sędziego synów swoich i córek. ⁸Kazałeś zbudować świątynię na górze swej świętej i ołtarz w mieście swego zamieszkania – obraz Namiotu świętego, któryś zgotował od początku. ⁹Z Tobą jest Mądrość, która zna Twe dzieła, i była z Tobą, kiedy świat stwarzałeś, i wie, co jest miłe Twym oczom, co słuszne według Twych przykazań. ¹⁰Wyślij ją z niebios świętych, zeslij od tronu swej chwały, by przy mnie będąc pracowała ze mną i żebym poznał, co jest Tobie miłe.

Rdz 2,2n

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu rozpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię,

Wj 31,12nn

¹⁰święte szaty z drogiej tkaniny dla Aarona kapłana i szaty dla jego synów, do sprawowania czynności kapłańskich, ¹¹i olej do namaszczenia, i kadzidło wonne do przybytku. Wszystko to winni uczynić zgodnie z tym, jak ci przykazałem. ¹²Potem tak rzekł Pan do Mojżesza: ¹³Powiedz Izraelitom: Przestrzegajcie pilnie moich szabatów, gdyż to jest znak między Mną a wami dla wszystkich waszych pokoleń, by po tym można było poznać, że Ja jestem Pan, który was uświęcam. ¹⁴Przeto zachowujcie szabat, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swojego ludu. ¹⁵Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia.

Wj 12,26n

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedzcie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który

w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalał. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierwotne na ziemi egipskiej: od pierwotnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierwotnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierwotne z bydła.

Kpł 23,42n

⁴⁰Weźcie sobie pierwszego dnia owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki drzew o gęstym listowiu i wierzb nadrzecznych. Będziecie się weselić wobec Pana, Boga waszego, przez siedem dni. ⁴¹Będziecie obchodzić to święto dla Pana co roku przez siedem dni. To jest ustawa wieczysta dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie je obchodzić. ⁴²Przez siedem dni będziecie mieszkać w szałasach. Wszyscy tubylcy Izraela będą mieszkali w szałasach, ⁴³aby [przyszłe] pokolenia wasze wiedziały, że kazałem Izraelitom mieszkać w szałasach, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴⁴Mojżesz obwieścił Izraelitom o czasach świętych dla Pana.

Syr 44,16

¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładził potopem wszystkiego, co żyje.

Mdr 10-19

¹To ona ustrzegła Prarodzica świata – pierwsze, samotne stworzenie; wyprowadziła go z jego upadku ²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocalała, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszanie narodów za przewrotną zmoję, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybrała Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowała się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowia, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy, co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, że nie poznał, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiątkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili. ⁹Lecz Mądrość wybawiła swych czcicieli z utrapień. ¹⁰Ona Sprawiedliwego, co zbiegł przed gniewem brata, po drogach prostych powiodła; ukazała mu Boże królestwo i dała znajomość rzeczy świętych. W mozołach mu poszczęściła i pomnożyła owoc jego trudów. ¹¹Była przy nim pośród zachłannych jego gnębieli i obdarzyła go bogactwami. ¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Zeszła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzicach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcom się przeciwstawiła. ¹⁷Oddala świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głósnymi uczyniła języki niewprawnych. **[II]** ¹Poszczęściła ich dziełem przez ręce świętego Proroka: ²przebyli bezludną pustynię i rozbili namioty w miejscach niedostępnych. ³Stawili czoło nieprzyjaciółom i odparli wrogów. ⁴Wołali do Ciebie, gdy byli spragnieni, i otrzymali wodę z litej skały, w pragnieniu ochłodę – z kamienia twardego. ⁵Skąd bowiem przyszła na wrogów ich kara, stąd dla nich w potrzebie przyszły dobrodziejstwa. ⁶Zamiast wody z rzeki nie wysychającej, krwią brudną zamąconej, ⁷w odwet za nakaz dzieciobójczy, dałeś im niespodziewanie wodę obfitą, ⁸pokazawszy im przez owo pragnienie, jak pokarałeś ich wrogów. ⁹Gdy przyszła próba – chociaż karcieś łagodnie – pojęli, ile ucierpieli bezbożni, osądzeni z gniewem. ¹⁰Ich bowiem doświadczałeś, ostrzegając jak ojciec, tamtych utrapiłeś, osądzając jak król nieubłagany. ¹¹Oddaleni czy bliscy jednakich utrapień doznali. ¹²Zdwojony ich bowiem smutek ogarnął i narzekanie, gdy przeszłość wspomnieli. ¹³I dostrzegli Pana, kiedy posłyszeli, że kaźnie przez nich doznane tamtych wyszły na dobro. ¹⁴Którego bowiem niegdyś kazali wyrzucić, a potem z drwiną odprawili – tego podziwiali u końca wydarzeń, paleni pragnieniem odmiennym niż sprawiedliwi. ¹⁵A za nierozsądne wymysły ich nieprawości, którymi zwiedzeni czcili nierozumne gady i marne bydła, zesłałeś na nich w odwet

mnóstwo nierozumnych zwierząt,¹⁶by wiedzieli, że przez co kto grzeszy, przez to ponosi karę.¹⁷Nie było trudne dla ręki Twej wszechmocnej – co i świat stworzyła z bezładnej materii – nasłać na nich liczne niedźwiedzie, lwy nieustraszone¹⁸lub nowo stworzone nieznanne drapieżne bestie, czy to zięjące ognistym oddechem, czy z pomrukiem dyszące dymem, czy straszne iskry miotające z oczu,¹⁹których nie tylko cios mógłby ich zetrzeć, ale i zgubić sam przerażający ich widok.²⁰A i bez tego paść mogli od jednego podmuchu, ale miłośnicy i zmieni tchnieniem Twej mocy, aleś Ty wszystko urządził według miary i liczby, i wagi!²¹Potęźnie działac zawsze jest w Twej mocy i któż się oprze potędze Twojego ramienia?²²Świat cały przy Tobie jak ziarno na szali, kropla rosy porannej, co spada na ziemię.²³Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamkasz na grzechy ludzi, by się nawrócili.²⁴Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił.²⁵Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?²⁶Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia! [12] ¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strafujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępkę tak obrzydliwe: czarnoksiężta, niecne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa, ⁶i rodziców mordujących niewinne istoty. Chciałeś ich wytracić ręką naszych przodków, ⁷by godnych otrzymała osadników – dzieci Boże – ta ziemia, u Ciebie nad wszystkie cenniejsza. ⁸Ale i ich jako ludzi oszczędzałeś! Zesłałeś na nich szerszenie wyprzedzające Twe wojsko, by ich niszczyły stopniowo. ⁹Mogłeś wydać bezbożnych sprawiedliwym w bitwie lub naraz wygubić przez bestie okrutne czy też wyrokiem bezlitosnym. ¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłętę. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś tu uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś. ¹⁵Tyś sprawiedliwy i rządysz wszystkim sprawiedliwie: skazać kogoś, kto nie zasłużył na karę, uważasz za niegodne Twojej potęgi. ¹⁶Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawa, że wszystko oszczędzasz. ¹⁷Moc swą przejawiasz, gdy się nie wierzy w pełnię Twej potęgi, i karzesz zuchwałstwo świadomych. ¹⁸Potęgą władasz, a sądzisz łagodnie i rządysz nami z wielką oględnością, bo do Ciebie należy moc, gdy zechcesz. ¹⁹Nauczyłeś lud swój tym postępowaniem, że sprawiedliwy powinien być dobrym dla ludzi. I wlałeś synom swym wielką nadzieję, że po występkach dajesz nawrócenie. ²⁰Jeśli bowiem wrogów swych dzieci, chociaż winnych śmierci, karałeś z taką oględnością i pobłażaniem, dając czas i miejsce, by się od zła odwrócili, ²¹z jakże wielką czułością sądziłeś swych synów, których przodkom dawałeś przysięgi i przymierza, pełne wspaniałych obietnic. ²²Kiedy nas karciś – wrogów naszych chłosczałeś tysiąckrotnie, byśmy pamiętali o dobroci Twojej, gdy sądzimy, i oczekiwali miłosierdzia, gdy na nas sąd przyjdzie. ²³Stąd i tych, co w głupocie swej żyli bezbożnie, skarałeś przez ich własne bezeceństwa. ²⁴Bo też zablakali się zbyt daleko na drogach błędu, biorąc za bogów najłepsze z najbliższych zwierząt, zwiędzeni na wzór nierozsądnych dzieci. ²⁵Więc też jak dzieciom nierozumnym zesłałeś im karę na ośmieszenie. ²⁶Ale ci, których ośmieszające kary nie nawróciły, doświadczył sądu godnego Boga. ²⁷Bo na co się sami w udręce oburzali, tym właśnie pokarani, co mieli za bogów, dostrzegli Tego, którego przedtem znać nie chcieli, i uznali za Boga prawdziwego. I dlatego przyszła na nich ostateczna kara. [13] ¹Głupi już z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest, patrząc na dzieła nie poznali Twórcy, ²lecz ogień, wiatr, powietrze czyże, gwiazdy dokoła, wodę burzliwą lub światła niebieskie uznali za bóstwa, które rządzą światem. ³Jeśli urzeczeni ich pięknem wzięli je za bóstwa – winni byli poznać, o ile wspanialszy jest ich Władca, stworzył je bowiem Twórca piękności; ⁴a jeśli ich moc i działanie wprawiły ich w podziw – winni byli z nich poznać, o ile jest potężniejszy Ten, kto je uczynił. ⁵Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę. ⁶Ci jednak na mniejszą zasługują nagane, bo wprawdzie błędzą, ale Boga szukają i pragną Go znaleźć. ⁷Obracają się wśród Jego dzieł, badają, i ulegają pozorom, bo piękne to, na co patrzą. ⁸Ale i oni nie są bez winy: ⁹jeśli się bowiem zdołali na tyle wiedzy, by moc ogarnąć wszechświat – jakże nie mogli rychlej znaleźć jego Pana? ¹⁰A nie szczęśliwi i w rzeczach martwych zadufani ci, co bogami zważają rąk ludzkich: złoto i srebro – dzieła sztuki, wyobrażenia zwierząt lub bezużyteczny kamień, dzieło starożytnej ręki. ¹¹Oto jakiś cieśla wyciął odpowiednie drzewo, całą korę zdjął z niego umiejętnie i obrobilszy ładnie sporządził sprzęt przydatny do codziennego użytku. ¹²A odpadków z tej obróbki użył do przygotowania pokarmu i nasycił się. ¹³Wziął spośród nich odpadek na nic już niezdatny, kłoc kręty, poprzerastany sękami, rzeźbił, bawiąc się pracą dla odpoczynku, i przekształcał, podobając swych umiejętności. Odtworzył w nim obraz człowieka ¹⁴lub uczynił coś podobnego do jakiegoś marnego zwierzęcia. Pociągnął minią, czerwienią

jego powierzchnię zabarwił i zamalował na nim wszelką skażę. ¹⁵Przygotował mu pomieszczenie stosowne: na ścianie umieścił, przytwierdzając gwoździem. ¹⁶Zatroszczył się więc o niego, żeby czasem nie spadł, wiedząc, że sobie sam pomóc nie zdoła, bo jest tylko obrazem i potrzebuje pomocy. ¹⁷Ale gdy się modli w sprawie swego mienia, w sprawie swych zasług i dzieci – nie wstydy się mówić do bezdusznego. I bezsilnego prosi o zdrowie, ¹⁸do martwego modli się o życie. Najbardziej bezradnego błaga o pomoc, a o drogę szczęśliwą – niezdolnego posłużyć się nogą. ¹⁹O zarobek, o pracę, o rękę szczęśliwą, o siłę prosi tego, czyje ręce są jak najbardziej bezsilne. [14] ¹Inny znowu, żeglując i chcąc przepłynąć groźne fale, wzywa na pomoc drewno, bardziej kruche niż unoszący go statek. ²Ten bowiem wymyśliła wprawdzie chęć zysków, a twórcza mądrość sporządziła, ³ale steruje nim Opatrzność Twa, Ojczel! Bo i na morzu wytyczyłeś drogę, wśród bałwanów ścieżkę bezpieczną, ⁴wskazując, że zewsząd możesz wybawić, by i niedoświadczony mógł wsiąść na okręt. ⁵Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem, więc i najłepszemu drewnu ludzie zawierają życie, i przebywszy burzliwe fale, ratują się na tratwie. ⁶Bo i w początkach, gdy ginęli wyniosli olbrzymi, nadzieja świata schroniła się w arce i pokierowana Twą ręką została światu zawiązki potomności. ⁷Błogosławione drzewo, przez które dokonuje się sprawiedliwość, ⁸ale tamto, ręką obrobione – przekłętę: i ono, i jego twórca! On, że je wykonał, ono zaś, że choć znikome, dostało miano boga. ⁹Jednakowo Bogu są nienawistni i bezbożnik, i jego bezbożność, ¹⁰i dzieło wraz z twórcą zostanie skarane. ¹¹Dlatego i na bożki pogańskie przyjdzie nawiedzenie, bo się stały obrzydliwością spośród stworzeń Bożych, zgorzeniem dla dusz ludzkich i potrzaskiem dla nóg ludzi głupich. ¹²Wymyślenie bożków to źródło wiarołomstwa, wynalezienie ich to zatratą życia. ¹³Nie było ich na początku i nie będą istniały na wieki: ¹⁴zjawiły się na świecie przez ludzką głupotę, dlatego sądzony im rychły koniec. ¹⁵Ojciec, w przedwczesnym żalu pograżony, sporządził obraz młodo zabranego dziecka i odtąd jako boga czcił ongiś zmarłego człowieka, a dla poddanych ustanowił wtajemniczenia i obrzędy; ¹⁶a z biegiem czasu ten zakorzeniony bezbożny obyczaj zaczęto zachowywać jako prawo. ¹⁷I na rozkaz władców czczono posągi: nie mogąc z powodu odległego zamieszkania czcić ich osobiście, na odległość ludzie odtwarzali postać, sporządzając okazały wizerunek czczonego króla, by nieobecnemu schlebiać gorliwie, tak jak obecnemu. ¹⁸Nawet tych, co go nie znali, do wzmocnienia kultu skłaniała dążność do sławy u twórcy. ¹⁹Ten bowiem, chcąc się może przypodobać władcy, sztuką swą doprowadził wizerunek do wielkiej piękności, ²⁰a tłum, zachwycony piękną robotą, uznał za bóstwo tego, którego dopiero co czczono jako człowieka. ²¹I dla żyjących siłem stało się to, że ludzie, ulegając nieszczęściu lub władzy, nadali nieprzekazywalne Imię kamieniom i drewnom. ²²I nie dość, że zbłądzili co do poznania Boga, ale ponadto żyjąc w wielkim zamięciu niewiedzy, to tak wielkie zło nazywają pokojem. ²³Bo gdy odprawiają dzieciobójcze obrzędy czy tajemne misteria albo szaleńcze pochody z dziwnymi śpiewami – ²⁴nie zachowują w czystości ni życia, nie małżeństw, lecz jeden drugiego podstępnie zabija lub cudzołóstwem zdradza. ²⁵Wszędzie się wieszają krew i morderstwo, kradzież i podstęp, zniszczenie, zdrada, gwałt, krzywoprzysięstwo, ²⁶ucisk dobrych, niepamięć dobrodziejstw, znieprawienie dusz, grzechy przeciwne naturze, rozprzeżenie w małżeństwach, cudzołóstwo i bezwstyd. ²⁷Kult bożków, niegodnych nazwania – to początek, przyczyna i kres wszelkiego zła. ²⁸Albo szaleją w zabawie, albo prorokują fałszywie, albo niegodziwie żyją, albo przysięgają pochopnie: ²⁹zawierzyli bezdusznym bożkom i po krzywoprzysięstwie nie boją się nieszczęścia. ³⁰Ale przyjdzie na nich kara słuszna za jedno i drugie, że źle myśleli o Bogu, trzymając się bożków, i że gardząc uczciwością, przysięgali przewrotnie na kłamstwo. ³¹Bo nie potęga bóstw, wzywanych w przysiędź, lecz kara, grzesznikom należna, przychodzi zawsze po przestępstwie bezbożnych. [15] ¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim. ²Nawet gdy zgzeszemy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani. ³Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonałą; pojąć Twą moc – oto źródło nieśmiertelności. ⁴Nie zwiódł nas ani niecny ludzki wymysł, ani bezużyteczne dzieło malarzy – wizerunek, poplamiony różnymi barwami, ⁵których widok roznamiętnia głupich, iż pożądamy bezdusznej postaci z martwego obrazu. ⁶W złych rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele. ⁷Bo i garnarczy, ugniatając mozolnie miękką ziemię, lepi wszelkie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro ⁸W niecnym trudzie lepi z tejże gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wzmruwając do spalenia długu duszy. ⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, nasładuje tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż gлина. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskownym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczynia i rzeźby. ¹⁴Bardzo są niemądry i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemiężcy. ¹⁵Wzięli bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posągi, które ni władzy wroku nie ma-

ją, by spojrzeć, ni nozdrzy, aby powietrzem odetchnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców u rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdadne do chodzenia. ¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dzierzawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecznymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatraciły one i uznanie, i błogosławieństwo Boże. **[16]** ¹Słusznie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt udręczeni, ²ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądliwego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórki. ³Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły. ⁴Trzeba bowiem było, by na owych ciemiężców przyszła bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręczyła ich wrogów. ⁵Albowiem i wtedy, gdy ich dosięgła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca. ⁶Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia. ⁷A kto się zwrócił do niego, ocalenie znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich. ⁸I tak naszych wrogów przekonałeś, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego. ⁹Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani. ¹⁰Synów zaś Twoich nie zmogły nawet żęby jadowitych węzów, litość bowiem Twoja zabiegła im drogę i ich uzdrowiła. ¹¹Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kłani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci. ¹²Nie ziola ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrowia. ¹³Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz. ¹⁴A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni. ¹⁵Niepodobna ująć Twojej ręki. ¹⁶Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykłymi deszczami, gradami, okrutnymi nawalniami, i niszczeni ogniem. ¹⁷A co najdziwniejsze, ogień się wzmagał w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi. ¹⁸Czasem bowiem ogień przygasał, by nie splonęły zwierzęta, naslane na bezbożnych, i by patrzeć pojęli, że sąd Boży ich dosięgnął. ¹⁹czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi. ²⁰Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dałeś im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić. ²¹Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął. ²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając, ²³i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy. ²⁴Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnie dla tych, co Tobie zaufali. ²⁵Dlatego i wtedy, wszelkim podlegającym zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie, ²⁶by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie. ²⁷Bo to, czego ogień nie zniszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego, ²⁸by wiedziano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanie. ²⁹Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozptynie się jak woda nieużyteczna. **[17]** ¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne. ²Niegodziwcy, co zamyśliłi ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknęci pod strzechą. ³Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wiele zatrzwożeni i przerażeni zjawami. ⁴Bo i chroniąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posepnych twarzach. ⁵I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy. ⁶I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli. ⁷Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksięstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością. ⁸Ci, którzy przyrzekali duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu. ⁹Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszło, przerażeni tupotem bydła i syceciem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można unikać; ¹⁰tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przyrnaża trudności, dręczona sumieniem. ¹¹Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozumowania, ¹²a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę. ¹³A ich w tę noc rzeczywistości bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypełzła, uspionych snem zwyczajnym ¹⁴raz trapiły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany. ¹⁵I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat. ¹⁶Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu – zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrepuwał jeden

łańcuch mroku. ¹⁷I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gestych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał, ¹⁸niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napelniając strachem. ¹⁹Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeskody: ²⁰tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. **[18]** ¹A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli; ²a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu. ³Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznanej drodze, jako nieszkodliwe słońce w zaszczytnej tułaczce. ⁴A tamci zasłużyli, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa. ⁵Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem w burzliwej topieli. ⁶Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzili. ⁷I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zatury wrogów. ⁸Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych. ⁹Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków. ¹⁰Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się żalony głos zawodzących nad dziećmi. ¹¹Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król: ¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraczonej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napeniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpar umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierał: ¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obrobie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i prześlągalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres kłębce, okazawszy, że Twoim jest sługa. ²²Przewyciężył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych. ²⁴Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyrzyte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość. ²⁵Przed nimi to ustąpił, ich ułakł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu. **[19]** ¹A nad bezbożnymi trwał aż do końca gniew bezlitosny, Bóg przewidział bowiem również przyszłe ich sprawy: ²że pozwolimy tamtym odejść i odesławszy ich spiesznie, pożałuj tego i będą ścigali. ³Jeszcze byli pogrążeni w żalobie i płakali nad grobami umarłych, a już powzięli inny nierozsądny zamiar i ścigali jak zbiegów tych, których pozbyli się z błaganiem. ⁴Sprawiedliwy los pchał ich ku tej ostateczności i przywiódł do zapomnienia o tym, co się stało, by dopełnili kary, której brakowało plągom, ⁵i by lud Twój podjął przedziwną wędrówkę, oni zaś – by znaleźli śmierć niespotykaną. ⁶Całe stworzenie znów zostało przekształcone w swej naturze, powolne Twoim rozkazom, by dzieci Twe zachować bez szkody. ⁷Obłok ocieniający obóz i suchy łąd ujrzano, jak się wynurzał z wody poprzednio stojącej: drogą otwartą – Morze Czerwone i pole zielone – z burzliwej głębin. ⁸Przeszli tedy wszyscy, których chroniła Twa ręka, ujrzawszy cuda godne podziwu. ⁹Byli jak konie na pastwisku i jak baranki brykali, wielbiąc Ciebie, Panie, któryś ich wybawił. ¹⁰Jeszcze bowiem pamiętali swoje przesiedlenie: jak to zamiast rodzic stworzenia, ziemia wydała komary i zamiast istot wodnych rzeka mnóstwo żab wyrzuciła. ¹¹Potem zaś widzieli również nowe narodziny ptaków, gdy wiedzeni żądzą prosili o wyszukane pokarmy: ¹²dla jej zaspokojenia bowiem z morza przyszły im przepiórki. ¹³A i kary przychodziły na grzeszników nie bez uprzednich znaków – gwałtownych piorunów. Słusznie cierpieli za swe własne złości, bo żywili ku gościom najgorszą nienawiść. ¹⁴Tamci nie przyjęli przybyszów nieznanych, ci wzięli w niewolę dobroczynnych gości. ¹⁵I nie tylko to: tamci zasłużyli na wzgląd niejaki, bo nieradzi przyjmowali obcych, ¹⁶ci zaś przyjąwszy z uroczystościami i już do swoich praw dopuściwszy, utrapili trudami okropnymi. ¹⁷Poraziła ich też ślepotą, jak tamtych u drzwi sprawiedliwego, kiedy nieprzenikniona ciemność ich otoczyła i każdy szukał drogi do drzwi swoich. ¹⁸Żywioty bowiem, gdy się inaczej ze sobą zestroją, odmieniają rodzaj rytmu, jakby dźwięk harfy, zawsze pozostając w tonie. Łatwo to wykazać, widząc, co się stało: ¹⁹ziemne bowiem stworzenia zmieniały się w wodne, a wodne na łąd wychodziły. ²⁰Ogień w wodzie wzmagał swoją siłę, a woda zapomniała o swej własności gaszenia. ²¹I na odwrot: płomienie nie spalały ciał wątlých stworzeń pośród nich chodzących ani łatwo topliwego pokarmu niebieskiego o wyglądzie lodu. ²²Pod każdym bo-

wiem względem wywyższyłeś lud Twój, Panie, i rozstawiłeś, i nie zapomniałeś, wspierając go w każdym czasie i na każdym miejscu.

Wj 19,5n

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Wj 25,40

³⁸Szczypce też i naczynia na knoty uczynisz z czystego złota. ³⁹Z talentu szczyrego złota należy wykonać świecznik i wszystkie przybory należące do niego. ⁴⁰Uważaj zaś pilnie, aby go wykonać według wzoru, jaki ukazano ci na górze.

Prorockie

Mi 1,3

¹Słowo Pańskie skierowane do Micheasza z Moreszet za czasów Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich – to, co widział w odniesieniu do Samarii i Jeruzalem. ²Słuchajcie, wszystkie narody, wsłuchuj się, ziemio, i to, co cię napełnia! Niech Pan Bóg przeciw wam będzie świadkiem, Pan z pałacu swego świętego! ³Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi. ⁴Stopnieją pod Nim góry, rozdzielą się doliny jak wosk przy ogniu, jak wody rozlane po stoku. ⁵Wszystko to z powodu występku Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występki Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem?

Iz 6,1nn

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrżały futryny drzewi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Iz 43,16-21

¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyroczenia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyroczenia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyroczenia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi

ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyroczenia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyroczenia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Iz 49,9-23

⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmićcie weselem, niebios! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrłem cię na obu dłoniach, one mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twój budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyroczenia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasziesz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych ota? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewole uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna.

Iz 65,17

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłysz w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Oz 2,20-24

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyroczenia Pana – że nazwie Mnie: Mąż, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyroczenia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Iz 11,5-9

³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłami razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę.

⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówek żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamat i z wysp na morzu.

Iz 51,3

¹Śłuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię.

Iz 65,19-25

¹⁹Rozweselę się z Jerozolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania. ²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąc stu lat, będzie znakiem kławy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadzić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce. ²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham. ²⁵Wilk i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadał słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Ez 36,35

³³Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym oczyszczę was ze wszystkich win waszych, zaludnię znowu miasta, ruiny zostaną odbudowane, ³⁴a spustoszony kraj znowu będzie uprawiany, zamiast odłogiem leżeć przed oczami każdego przechodnia. ³⁵I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. ³⁶A narody pogańskie, które wokół was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. ³⁷Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką.

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Iz 62

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zaplonie jak pochodnia. ²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą. ³Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia ⁷i Jemu nie dajcie spokoju, dopóki nie odnowi i nie uczyni Jeruzalem przedmiotem chwały na ziemi. ⁸Przysiągł Pan na prawicę swoją i na swe ramię potężne: Nigdy już nie dam twego zboża nieprzyjaciołom twoim na pokarm. Cudzoziemcy nie będą pili twego wina, przy którym się natrudziłeś. ⁹Raczej [twoi]

żeńcy będą spożywać zboże i będą chwalili Pana; ci zaś, co wino zbierają, pić je będą na dziedzińcach mojej świątyni. ¹⁰Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! Otwórzcie drogę ludowi! Wyrównajcie, wyrównajcie gościniec, uprzątnijcie kamienie! Podnieście znak dla narodów! ¹¹Oto, co Pan obwieszcza wszystkim krańcom ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej: Oto twój Zbawca przychodzi. Oto Jego nagroda z Nim idzie i zapłata Jego przed Nim. ¹²Nazywać ich będą Ludem Świętym, Odkupionymi przez Pana. A tobie dadzą miano: „Poszukiwane”, „Miasto nie opuszczone”.

Pozaewangeliczne

1Tes 1,7

⁵Bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu

Dz 7,38

³⁶On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści. ³⁷Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych. ³⁸On to w zgromadzeniu na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa żywe, aby wam je przekazać. ³⁹Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egipcjowi. ⁴⁰Zrób nam bogów – powiedzieli do Aarona – którzy będą szli przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej.

Ap 21

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówię: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęcemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzwionych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napełnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu. ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzciną poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, ²⁰piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst. ²¹A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste. ²²A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek. ²³I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek. ²⁴I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój

przepych. ²⁵A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam noc. ²⁶I wniosą do niego przepych i skarby narodów. ²⁷A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popełnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczy, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Rz 5,14

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie pocztytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przeciw śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.

1Kor 10,11

⁹I nie wystawiamy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od węzów. ¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. ¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. ¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusza nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potraficie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.

1Kor 10,6

⁴I pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległ bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. ⁷Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. ⁸Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące.

1P 3,21

¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewiele, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

1Kor 10,7nn

⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległ bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. ⁷Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. ⁸Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące. ⁹I nie wystawiamy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od węzów. ¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali

wytraceni przez dokonującego zagłady. ¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów.

2P 2,6

⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; ⁶także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych, ⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udreconą przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał –

Rz 4,23

²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Ga 3,7

⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynkom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. ⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze.

Ga 4,24

²²Przecież napisane jest, że Abraham miał dwóch synów, jednego z niewolnicy, a drugiego z wolnej. ²³Lecz ten z niewolnicy urodził się tylko według ciała, ten zaś z wolnej na skutek obietnicy. ²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar; ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką.

Kol 2,17

¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unізianiu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem.

Hbr 8,5

³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. ⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].

Hbr 9,23

²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,

Hbr 12,22

²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśli by nawet tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. ²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drżę. ²²Wy natomiast przyszliście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do przeliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła.

Hbr 5,9

⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 13,20

¹⁸Módlcie się za nas, jesteście bowiem przekonani, że mamy czyste sumienie, starając się we wszystkim dobrze postępować. ¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spośród zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.

Hbr 6,5

³A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. ⁴Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, ⁵zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko. ⁷Ziemia zaś, która pije deszcz często na nią spadający i rodzi użyteczne rośliny dla tych, co ją uprawiają, otrzymuje błogosławieństwo od Boga.

Hbr 10,1

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów.

Hbr 9,26

²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie. ²⁷A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd, ²⁸tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukazuje się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Hbr 8,2

¹Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, ²jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. ³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 6,4

²nauka o chrztach i nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i sądzie wiecznym. ³A i to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. ⁴Nie można bowiem tych – którzy raz zostali oświeceni, a nawet zakosztowali daru niebieskiego i stali się współuczestnikami Ducha Świętego, ⁵zakosztowali również wspaniałości słowa Bożego i mocy przyszłego wieku, ⁶a [jednak] odpadli – odnowić ku nawróceniu. Krzyżują bowiem w sobie Syna Bożego i wystawiają Go na pośmiewisko.

Hbr 8,5

³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze. ⁶Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach. ⁷Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].

Hbr 9,23

²¹Podobnie także skropił krwią przybytek i wszystkie naczynia przeznaczone do służby Bożej. ²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawić się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą,

Hbr 8,5

³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował. ⁴Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa. ⁵Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru,

jaki ci został ukazany na górze.⁶ Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.⁷ Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów].²³ Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych.²⁴ Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawać się za nami przed obliczem Boga,²⁵ ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodzi do świątyni z krwią cudzą.²⁶ gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Hbr 8,5

³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował.⁴ Gdyby więc był na ziemi, to nawet nie byłby kapłanem, gdyż są tu inni, którzy składają ofiary według postanowień Prawa.⁵ Usługują oni obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Gdy bowiem Mojżesz miał zbudować przybytek, został w ten sposób pouczony przez Boga: Bacz – powiada bowiem: abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki ci został ukazany na górze.⁶ Teraz zaś otrzymał w udziale o tyle wzniolejszą służbę, o ile też stał się [Chrystus] pośrednikiem lepszego przymierza, które oparte zostało na lepszych obietnicach.⁷ Gdyby bowiem owo pierwsze było bez zarzutu, nie szukano by miejsca na drugie [przymierze].

Dz 7,44

⁴² Ale Bóg odwrócił się od nich i dopuścił, że czcili wojsko niebieskie, jak napisano w księdze proroków: Czy składaliście Mi ofiary i dary na pustyni przez lat czterdzieści, domu Izraela?⁴³ Obnosiliście raczej namiot Molocha i gwiazdę bożka Refana, wyobrażenia, które zrobiliście, aby im cześć oddawać. Przesiedle was za to poza Babilon.⁴⁴ Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadcstwa. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, rozkazał zbudować go według wzoru, jaki [Mojżesz] ujrzał.⁴⁵ Przyjęli go nasi ojcowie i pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi pogan, których Bóg wypędził przed ojcami naszymi, [i był tam] aż do czasów Dawida.⁴⁶ On znalazł łaskę u Pana i prosił, aby mógł wznieść przybytek dla Boga Jakuba.

Hbr 9,11n

⁹Ten zaś jest obrazem czasu obecnego, a składa się zgodnie z nim dary i ofiary nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który spełnia służbę Bożą.¹⁰ Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć.¹¹ Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek,¹² ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie.¹³ Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała,¹⁴ to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Hbr 11,19

¹⁷ Dzięki wierze Abraham wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę,¹⁸ któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.¹⁹ Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.²⁰ Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezaw.²¹ Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego łaski.

Hbr 4,9n

⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych!⁸ Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiliby potem o innym dniu.⁹ A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.¹⁰ Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.¹¹ Śpieszmy się

więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.¹² Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.

Hbr 12,23

²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drzę.²² Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie,²³ i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu,²⁴ do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła.²⁵ Baczcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia.

Hbr 4,11

⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.¹⁰ Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich.¹¹ Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.¹² Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielania duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca.¹³ Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.

Hbr 11

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy.² To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo.³ Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.⁴ Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia.⁵ Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabraniem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu.⁶ Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępując bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają.⁷ Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze.⁸ Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.⁹ Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.¹⁰ Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.¹¹ Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.¹² Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza.¹³ W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi.¹⁴ Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny.¹⁵ Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.¹⁶ Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto.¹⁷ Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę,¹⁸ któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.¹⁹ Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.²⁰ Dzięki wierze Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezaw.²¹ Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego łaski.²² Dzięki wierze Józef, konając, wspomniął o wyjściu synów Izraela i dał polecenie w sprawie swoich kości.²³ Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulekli się nakazu króla.²⁴ Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona,²⁵ wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż żywać przemijających rozkoszy grzechu.²⁶ Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę.²⁷ Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkwszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego.²⁸ Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne.²⁹ Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić,

potonęli.³⁰ Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni.³¹ Dzięki wierze nierządnic Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady.³² I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach,³³ którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom,³⁴ przygasili żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki.³⁵ Dzięki dokonaniom przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie.³⁶ Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia.³⁷ Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku –³⁸ świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi.³⁹ A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy,⁴⁰ gdyż Bóg, który nam lepszy los zgottał, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Ewangelie

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli.¹⁴ Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierciez w Ewangelię!¹⁶ Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami.¹⁷ I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mt 11,4nn

²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów³ z pytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.⁶ A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie.⁷ Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wyszłście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

Łk 4,17nn

¹⁵On zaś nauczał w ich synagogach, wysławiany przez wszystkich.¹⁶ Przeszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać.¹⁷ Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane:¹⁸ Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi,¹⁹ abym obwoływał rok łaski Pana.²⁰ Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.²¹ Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli.

Mt 16,18

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.¹⁷ Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.¹⁸ Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.¹⁹ I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.²⁰ Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

Mt 19,28

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe.²⁷ Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela.²⁹ I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiądzie na własność.³⁰ Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Łk 22,16

¹⁴A gdy nadeszła pora, zajął miejsce u stołu i Apostołowie z Nim.¹⁵ Wtedy rzekł do nich: Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał.¹⁶ Albowiem powiadam wam: Nie będę już jej spożywać, aż się spełni w królestwie Bożym.¹⁷ Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, rzekł: Weźcie go i podzielcie między siebie; ¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.

Łk 22,20

¹⁸albowiem powiadam wam: odtąd nie będę już pił [napoju] z owocu winnego krzewu, aż przyjdzie królestwo Boże.¹⁹ Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie, połamał go i podał im, mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę!²⁰ Tak samo i kielich [wziął] po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana.²¹ Lecz oto ręka mego zdraycy jest obok Mnie na stole.²² Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi według tego, jak było postanowione, lecz biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany.

J 6,58

⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.⁵⁷ Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.⁵⁸ To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.⁵⁹ To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.⁶⁰ A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

Mt 2,15

¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.¹⁴ On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu;¹⁵ tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: Z Egiptu wezwałem Syna mego.¹⁶ Wtedy Herod, widząc, że go mędrcy zawiedli, wpadł w straszny gniew. Posłał [oprawców] do Betlejem i całej okolicy i kazał pozabijać wszystkich chłopców w wieku do lat dwóch, stosownie do czasu, o którym się dowiedział od mędrców.¹⁷ Wtedy spełniły się słowa proroka Jeremiasza:

J 19,36

³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda.³⁵ Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli.³⁶ Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.³⁷ I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili.³⁸ Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało.

UBODZY

112	34	21	17	40
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 19,1-22	Am 2,6nn	Jk 2,5	Mt 5,3
2	Prz 28,6	Am 4,1	Ap 3,17	Łk 6,20
3	Prz 11,16	Am 5,11	1Kor 7,31	Łk 1,46-55
4	Prz 13,4	Ez 22,29	Dz 3,6	Łk 14,21
5	Prz 13,18	Am 8,5n	2Kor 8,20	Łk 4,18
6	Prz 21,17	Oz 12,8	2Kor 11,8n	Mt 11,5
7	Prz 6,6-11	Mi 2,2	Dz 21,24	Mt 11,25
8	Prz 10,4n	Iz 5,8	Dz 28,30	J 7,48n
9	Prz 20,4	Jr 34,8-22	1Kor 9,18	Łk 2,7
10	Prz 20,13	Am 5,7	Flp 4,11n	Mt 13,55
11	Prz 21,25	Iz 10,1n	Dz 4,32	Mt 8,20
12	Prz 30,8n	Jr 22,13-17	Dz 2,44n	Mt 27,35
13	Tb 5,18nn	Iz 11,4	Hbr 10,34	Mt 11,29
14	Hi 24,2-12	Jr 20,12n	Ap 2,9n	Mt 21,5
15	Ne 5,1-13	Iz 26,5n	Jk 5,4	Mt 5,3
16	Wj 20,15nn	So 2,3	1J 3,17	Mt 6,24
17	Wj 22,21-26	Iz 49,13	2Kor 8,9	Mt 6,33
18	Wj 23,6	Iz 66,2		Mt 13,22
19	Pwt 15,1-15	So 3,12n		Łk 14,26
20	Pwt 24,10-15	Iz 61,1		Łk 14,33
21	Pwt 26,12	Za 9,9		Łk 18,9-14
22	Prz 14,21			Łk 18,15nn
23	Prz 17,5			Mt 19,13-24
24	Prz 19,17			Łk 12,32nn
25	Prz 22,22n			Mt 6,19nn
26	Prz 23,10n			Łk 8,14
27	Tb 4,7-11			Łk 12,33
28	Syr 3,30-4,6			Mt 19,21
29	Hi 34,28			Mt 19,27
30	Prz 15,33			Mt 10,9
31	Prz 22,4			Mt 10,8
32	Syr 45,4			Mk 12,41-44
33	Syr 1,27			Łk 6,20n
34	Lb 12,3			Łk 16,19-25
35				Mt 23,23
36				Łk 14,13
37				Łk 14,21
38				Łk 16,9
39				Mt 25,34-46
40				Mt 26,11

Ps 1,3; Ps 112,1; Ps 112,3; Ps 72,2nn; Ps 72,12nn; Ps 9-10; Ps 22; Ps 25; Ps 69; Ps 54,7nn; Ps 69,23-30; Ps 18,28; Ps 9,14-19; Ps 10,14; Ps 86,1n; Ps 34,5-11; Ps 10,17; Ps 18,28; Ps 37,11; Ps 74,19; Ps 149,4; Ps 22,27; Ps 22; Ps 27,35; Ps 27,43; Ps 27,46;

Historyczne

Prz 19,1-22

¹Więcej wart biedak, co żyje nieskazitelnie, niż niemądry o ustach przewrotnych. ²I energia niedobra, gdy brak poznania, błądzi, kto biegnie za prędko. ³Głupota człowieka niszczy mu drogę, a jego serce na Pana się gniewa. ⁴Bogactwo zyskuje wielu bliskich, biednego opuszcza i jego najbliższy. ⁵Falszywy świadek nie ujdzie karami, kto kłamstwa rozgłasza, nie umknie. ⁶Wielu schlebia możnemu, każdy jest bliski szkodremu. ⁷Biedaka żaden z braci nie lubi, tym bardziej bliscy od niego stronią, on szuka słów, ale ich nie ma. ⁸Kto nabywa rozsądku, kocha sam siebie, kto strzeże rozważli, nabywa dobro. ⁹Falszywy świadek nie ujdzie karami, zginie, kto kłamstwa rozgłasza. ¹⁰Nie przystoi głupcowi opływać w rozkosze, a tym bardziej niewolnikowi kierować władcami. ¹¹Rozsądny człowiek panuje nad gniewem, chwałą jego zapomnieć urazy. ¹²Jak ryk lwa zagonywanie króla, jego życzliwość to rosa na trawie. ¹³Strapieniem dla ojca syn niemądry, a dachem ciekającym kłótnie żony. ¹⁴Dom i bogactwo dziedzictwem po przodkach, rozsądna żona jest darem od Boga. ¹⁵Lenistwo pogrąży w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy. ¹⁶Strzec nakazu [Pana] to strzec swego życia, kto gardzi Jego drogami, umrze. ¹⁷Pożyczy Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi. ¹⁸Ćwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie doprowadzaj go do śmierci. ¹⁹Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcąc wyrwać, jeszcze [go] wzmożesz. ²⁰Posłuchaj rady, przyjmij pouczenie, abyś był mądry w przyszłości. ²¹Wiele myśli w sercu człowieka, lecz zamysł Pana się ziści. ²²Pragnieniem człowieka jest rzetelność, lepszy ubogi niż kłamca.

Prz 28,6

⁴Kto Prawo odrzuca, chwali bezbożnego, kto strzeże pouczeń, na niego się oburza. ⁵Zli ludzie nie rozumieją sprawiedliwości, a szukający Pana pojmują wszystko. ⁶Lepszy ubogi, postępujący bez zarzutu, niż przewrotny o dwóch drogach, choć bogaty. ⁷Kto trzyma się Prawa, jest synem rozsądnym, przyjaciel rozwiązań – hańbą swego ojca. ⁸Kto odsetkami i lichwą powiększa majątek, ten zbiera dla litujących się nad biednym.

Prz 11,16

¹⁴Bez kunsztu [rządzenia] naród upada, wybawienie – przy wielu doradcach. ¹⁵Kto ręczy za obcego, w zło wpada, kto poręczeń nie lubi – bezpieczny. ¹⁶Sławę uzyskuje powabna kobieta, majątek uzyskuje władczy mężczyzna. ¹⁷Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawości.

Prz 13,4

²Z owocu ust człowiek spożywa dobro, a gwałt pragnieniem niewiernych. ³Kto czuwa nad ustami, strzeże życia, kto usta rozwiera, gubi sam siebie. ⁴Leniwy pragnie i czeka na próżno, pragnienie pilnego jest zaspokojone. ⁵Prawy się brzydzi słowem przewrotnym, bezbożny postępuje niecnie i haniebnie. ⁶Prawość strzeże nienaganności, a bezbożność strąca w przepaść grzechu.

Prz 13,18

¹⁶Każdy przemysłny postępuje w wiedzy, a nierozumny rozszerza głupotę. ¹⁷Posel nikkczemny wtrąca w niedolę, posłaniec wierny staje się lekarstwem. ¹⁸Kto gardzi karceniem, jest w biedzie i hańbie, godzien czci, kto strzeże upomnień. ¹⁹Spełnione pragnienie przyjemne dla duszy, wstrętne głupim od zła się odwrócić. ²⁰Kto z mądrym przestaje, nabywa mądrości, towarzysząc głupców szkodę poniesie.

Prz 21,17

¹⁵Radością sprawiedliwego – przestrzeżenie Prawa, ono jest zagładą dla popełniających nieprawość. ¹⁶Kto zbacza z drogi rozsądku, odpocznie w zgromadzeniu cieni. ¹⁷Popada w biedę, kto lubi uciechy, kto lubi oliwę i wino, nie wzbogaci się. ¹⁸Okupem prawego jest występny, zamiast rzetelnego – wiarołomny. ¹⁹Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną.

Prz 6,6-11

⁴Oczom swym nie daj się zamknąć, powiekom spoczynku nie dawaj; ⁵jak gazela wyrwij się z ręki, jak wróbel z ręki ptasznika. ⁶Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi, bądź mądry. ⁷Nie znajdziesz u niej zwierznika, ni stróża żadnego, ni pana – ⁸a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa. ⁹Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? I kiedyż ze snu powstaniesz? ¹⁰Trochę snu, trochę drzemki, trochę złożenia rąk, aby zasnąć – ¹¹a przyjdzie na ciebie nędza jak rozbójnik i niedostatek jak ktoś bezczelny. ¹²Człowiek nikkczemny

i szkodnik chodzi z przewrotnością na ustach, ¹³mruży oczy, szurga nogami, palcami swymi daje znaki –

Prz 10,4n

²Bez pożytku złem nabyte bogactwa, a prawość ocala od śmierci. ³Prawego Pan nie zagłodzi, lecz odrzuci żądze występnych. ⁴Ubogi pracuje ręką niedbałą, a rękami pilnych sprowadza bogactwo. ⁵We żniwa plon zbiera syn rozsądny, syn hańbą okryty prześpi czas koszenia. ⁶Błogosławieństwa na głowie prawego, usta bezbożnych gwałt kryją. ⁷Pamięć o prawym jest błogosławiona, imię grzeszników ulega zagładzie.

Prz 20,4

²Jak pomruk lwa, tak zapalczywość króla; kto go rozgniewa, naraża życie. ³Unikanie sporu zaszczytem dla męża; bo każdy, kto głupi, wybucha. ⁴Nie pracuje leniwy w jesieni, we żniwa szuka [plonu], lecz nie znajdzie. ⁵Głęboką wodą jest plan w sercu, czerpie z niego człowiek roztrząpany. ⁶Wiernością swą chełpi się wielu, lecz męża pewnego któż znajdzie?

Prz 20,13

¹¹Już chłopca pozna się po zachowaniu, czy czyste i nienaganne będą jego czyny. ¹²I ucho, co słyszy, i oko, co widzi, obydwa Pan uczynił. ¹³Nie kochaj snu, byś nie był wywłaszczony, miej oczy otwarte, nasyć się chlebem. ¹⁴Marne, marne – krzyczy nabywca, odchodząc z nabytkiem – się chwali. ¹⁵Jest złoto i obfitość pereł, lecz wargi rozumne to rzecz bezcenna.

Prz 21,25

²³Strzegąc swych ust i języka, strzeże się duszy przed strapieniem. ²⁴Pyszałek, zarozumiały, szyderca mu na imię, działa z nadmierną wyniosłością. ²⁵Pragnienie leniucha go uśmierca, bo nie chce rękoma pracować. ²⁶Pożąda skwapliwie dzień cały, a sprawiedliwy daje, nie szczędzi. ²⁷Ofiara bezbożnych jest obrzydliwością, tym bardziej złożona podstępnie.

Prz 30,8n

⁶Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarcił i zostałbyś kłamcą. ⁷Proszę Cię o dwie rzeczy, nie odmawiaj mi, nim umrę: ⁸Falsz i kłamstwo oddal ode mnie, nie dawaj mi bogactwa ni nędzy, żyw mnie chlebem niezbożnym, ⁹bym syty nie stał się niewierny, i nie rzekł: A któż to jest Pan? lub z biedy nie zaczął kraść i nie targnął się na imię mego Boga. ¹⁰Nie oczerniaj sługi przed panem, by cię nie przeklął i poniósłbyś karę. ¹¹Jest plemień, co ojca przeklina, matce nie chce błogosławić.

Tb 5,18nn

¹⁶Idźże więc z moim synem, a jeszcze dodam ci coś do zapłaty. ¹⁷A on odpowiedział: Wybiorę się z nim w drogę. Nie bój się! Zdrowi wyjdziemy i zdrowi powrócimy do ciebie, ponieważ droga jest bezpieczna. I rzekł do niego Tobiasz: Niech będzie z tobą błogosławieństwo, bracie! A potem zawołał syna swego i rzekł do niego: Dziecko, przygotuj się do drogi i idź razem z bratem twoim, a Bóg, który jest w niebie, niech was ma w swej opiece tam i niech was przyprowadzi do mnie zdrowych, a anioł Jego niech wam towarzyszy i zachowa cało, dziecko moje! I Tobiasz wyszedł, aby wybrać się w drogę, i ucałował ojca swego i matkę. I rzekł mu Tobiasz starszy: Idź zdrów! ¹⁸A matka jego zapłakała i powiedziała do Tobiasza: Po coś ty właściwie wysłał moje dziecko? Czyż nie był on podporą naszą, będąc stale z nami? ¹⁹Niechby pieniądze nie połączyły się z pieniędzmi, lecz stały się okupem za nasze dziecko. ²⁰Co dane nam jest przez Pana do życia, to nam przecież wystarczy. ²¹A on jej odpowiedział: Nie martw się! Nasze dziecko pójdzie w drogę zdrowe i zdrowe powróci do nas, a oczy twoje zobaczą ten dzień, w którym on zdrów przyjdzie do ciebie. ²²Nie martw się i nie lękaj o niego, sestro! Towarzyszy mu bowiem dobry anioł, więc będzie miał szczęśliwą podróż i wróci zdrowy.

Hi 24,2-12

²Granice przesuwają [nieprawi], trzodę kradną i pasą, ³osła zajmują sierotom i wołu wdowie zabierają w zastaw. ⁴Ubożych usuwa się z drogi, biedni się wszyscy chowają ⁵niby onagry na pustkowi. Wychodzą, by szukać pracy, żywności szukają do wieczora, step nie da dzieciom pożywienia. ⁶W polu koszą nocami, męczą się w winnicy bogacza, ⁷nocują nago, bez odzienia, nie mają okrycia na mrozie, ⁸gdy burza ich w górach zaskoczy, do skały bezdomni się tulą. ⁹Sieroty odrywa się od piersi i w zastaw zdziera się suknię. ¹⁰Nago chodzą, bez odzienia. Głodni dźwigają kłosa. ¹¹Wśród murów się męczą w południe, choć depczą

tłocznie – spragnieni. ¹²Jęcząc, umierają w mieście, dusza rannych woła o pomoc, a Bóg nie słyszy wołania.

Ne 5,1-13

¹I podniósł się lament wielki ludu i żon ich na braci żydowskich. ²Jedni mówili: Synów naszych i córek, i nas jest wielu daj nam zboże, byśmy jedli i żyli! ³A inni mówili: Pola nasze i winnice nasze, i domy nasze oddajemy w zastaw celem nabycia zboża podczas głodu. ⁴Jeszcze inni mówili: Na podatek królewski pożyczaliśmy pieniądze, obciążając nasze pola i winnice. ⁵I teraz: jak ciało braci naszych, jest i ciało nasze; jak synowie ich, są i synowie nasi; a jednak oto my oddajemy w niewolę synów naszych i córki nasze; i niektóre z córek naszych są poniżane, a my jesteśmy bezsilni, gdyż pola nasze i winnice nasze należą do innych. ⁶I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa. ⁷Wtedy – po namyśle – wystąpiłem przeciw możnym i zwierzchnikom, mówiąc do nich: Wy nakładacie ciężary jeden na drugiego! I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie, ⁸i powiedziałem im: My wedle możliwości wykupiliśmy braci swoich, Żydów zaprzędanych poganom; natomiast wy sprzedajecie braci swoich i oni nam się zaprzędają. Oni zamilkli i nie znaleźli odpowiedzi. ⁹I dalej powiedziałem im: Nie jest dobre to, co czynicie. Czy nie powinniście żyć w bojaźni Boga naszego dla uniknięcia obelgi [ze strony] pogan, wrogów naszych? ¹⁰I ja, bracia moi i słudzy moi pożyczaliśmy im pieniądze i zboża. Darujmy ten dług! ¹¹Zwróćcie im natychmiast ich pola, winnice, ogrody oliwne i domy oraz darujcie udzieloną im pożyczkę w pieniądzech, zbożu, winie i oliwie. ¹²A oni odpowiedzieli: Zwrócimy i od nich żądać nic nie będziemy. Tak uczynimy, jak ty każesz. Wtedy zwołałem kapłanów i zaprzysiągłem wierzycieli, że postąpią zgodnie z tą obietnicą. ¹³Nadto wytrząsałem zanadto swoje i rzekłem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z domu jego i z nabytku jego, kto nie dotrzyma tej obietnicy! Tak niech on będzie wytrząsnięty i ogołocony! I całe zgromadzenie powiedziało: Amen i wielbili Pana. I lud dopełnił tej obietnicy.

Wj 20,15nn

¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł. ¹⁶Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa jako świadek. ¹⁷Nie będziesz pożądał domu twojego bliźniego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twojego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ¹⁸A cały lud, postrzegając gromy i błyskawice oraz głos trąby i górę dymiącą, przeląkł się i drżał, i stał z daleka. ¹⁹I mówili do Mojżesza: Rozmawiaj ty z nami, a my będziemy cię słuchać! Ale Bóg niech nie rozmawia z nami, abyśmy nie pomarli!

Wj 22,21-26

¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega kłątwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłyszę ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twojego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca, ²⁶bo jest to jedyna jego szata i jedyne okrycie jego ciała podczas snu. I jeśli byś się on zalił przede Mną, usłyszę go, bo jestem litościwy. ²⁷Nie będziesz bluźnił Bogu i nie będziesz złorzeczył temu, który rządzi twoim ludem. ²⁸Nie będziesz się ociągał z [ofiarą z] obfitości zbiorów i soku wyciskanego w tłoczni. I oddasz Mi twoego pierwotnego syna.

Wj 23,6

⁴Jeśli spotkasz wołu twojego wroga albo jego osła blakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twojego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaslepią dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych.

Pwt 15,1-15

¹Pod koniec siódmego roku przeprowadzisz darowanie długów. ²Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu, nie będzie się domagał zwrotu od bliźniego lub swego brata, ponieważ ogłoszone jest darowanie ku czci Pana. ³Od obcego możesz się domagać zwrotu,

lecz co ci się należy od brata, daruje twa ręka. ⁴Ale u ciebie nie powinno być ubożego. Pan bowiem pobłogosławi ci na ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie, ⁵jeżeli będziesz słuchał wiernie głosu Pana, Boga swego, wykonując dokładnie wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję. ⁶Bo Pan, Bóg twój, pobłogosławi ci tak, jak ci to powiedział. Będziesz pożyczal wielu narodom, a sam od nikogo nie będziesz pożyczal; będziesz panował nad wielu narodami, a one nad tobą nie zapanują. ⁷Jeśli będzie u ciebie ubogi któryś z twych braci, w jednym z twoich miast, w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie okażesz twardego serca wobec niego ani nie zamkniesz swej ręki przed ubogim swym bratem, ⁸lecz otworzysz mu swą dłoń i szczerze mu udzielisz pożyczki, ile mu będzie potrzeba. ⁹Strzeż się, by nie powstała w twym sercu niegodziwa myśl: Blisko jest rok siódmy, rok darowania, byś złym okiem nie patrzył na ubogiego twojego brata, nie udzielając mu pomocy. On będzie wzywał Pana przeciwko tobie, a ty obciążysz się grzechem. ¹⁰Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twych rąk. ¹¹Ubożego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczerze dłoń bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi. ¹²Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie. ¹³Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami. ¹⁴Podarujesz mu coś z twojego drobnego bydła, z klepiska i tłoczni. Dasz mu coś z tego, w czym Pan, Bóg twój, tobie pobłogosławił. ¹⁵Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że wybrał cię Pan, Bóg twój. Dlatego ci daję dzisiaj ten nakaz.

Pwt 24,10-15

⁸Bardzo pilnie uważaj na plagę trądu, aby uczynić wszystko, o czym was pouczają kapłani-lewici. Co im zleciłem, tego pilnie będziecie przestrzegali. ⁹Przypomnij sobie, co Pan, Bóg twój, uczynił Miriam w drodze, gdy wychodziliście z Egiptu. ¹⁰Jeśli bliźniemu swemu udzielił pożyczki z zabezpieczeniem, nie wejdiesz do jego domu, by zabrać coś w zastaw. ¹¹Na dworze będziesz stał, a człowiek, któremu pożyczyleś, wyniesie ci ten zastaw na zewnątrz. ¹²Wszakże jeśli to jest człowiek ubogi, nie położysz się spać [nakryty] tym zastawem, ¹³lecz zwrócisz mu zastaw przed zachodem słońca, aby mógł spać pod swym płaszczem, błogosławiąc cię, a Pan, Bóg twój, policzy ci to za dobry czyn. ¹⁴Nie będziesz niesprawiedliwie gnębił najemnika ubożego i nędznego, czy to będzie brat twój, czy przybysz, o ile jest w twoim kraju, w twoich bramach. ¹⁵Tego samego dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążyło grzechem. ¹⁶Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. ¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy.

Pwt 26,12

¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta, ¹³powiesz wobec Pana, Boga swego: Wziąłem z domu, co poświęcone, i dałem lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, zgodnie ze wszystkimi nakazami, jakie mi dałeś; nie przestąpiłem ani nie zapomniałem żadnego z twoich nakazów. ¹⁴Nie spożyłem tego podczas żałoby, nie wynosiłem z domu w stanie nieczystości, nie dałem nic z tego umarłemu, usłuchałem głosu Pana, Boga swego, czyniłem wszystko, co mi nakazałeś.

Prz 14,21

¹⁹Przed dobrymi źli chylą czoło, lecz uczciwi cieszą się upodobaniem. ²⁰Uboży nie miły nawet najbliższemu, a bogacz ma wielu przyjaciół. ²¹Kto bliźnim gardzi, popelnia grzech, błogosławiony, kto lituje się nad uciśnionym. ²²Czyż planujący zło nie błądzą? Miłość i wierność dla zamierzających dobro. ²³Każdy trud przynosi zyski, pusta gadanina jedynie stratę.

Prz 17,5

³Dla srebra – tygiel, dla złota – piec, dla serc probierzem jest Pan. ⁴Złoczyńca zwraca uwagę na zgubne wargi, nieszczerzy słucha szkodliwego języka. ⁵Kto drwi z ubożego, znieważa jego Stwórcę, kto cieszy się z kłębki, nie jest bez winy. ⁶Koroną starców synowie synów, a chluba synów ojcowie. ⁷Nie przystoi prostakowi napuszona mowa, tym bardziej możnemu wargi kłamliwe.

Prz 19,17

¹⁵Lenistwo pogrąży w śpiączkę, głód cierpi człowiek leniwy. ¹⁶Strzec nakazu

[Pana] to strzec swego życia, kto gardzi Jego drogami, umrze. ¹⁷Pożycz Panu, kto lituje się nad biednym, za dobrodziejstwo On mu wynagrodzi. ¹⁸Cwicz syna, dopóki jest nadzieja, nie doprowadzaj go do śmierci. ¹⁹Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcąc wyrwać, jeszcze [go] wzmożesz.

Prz 22,22n

²⁰Czy nie pisałem ci, Szilszone, [słów pełnych] rad i nauki, ²¹chcę cię nauczyć prawości, wierności, byś dał rozumną odpowiedź zleceniodawcy? ²²Nie okradaj biednego, dlatego że biedny, nie uciskaj w bramie nędzarza, ²³bo Pan rzecznikiem ich sprawy, wydrze On życie tym, którzy ich krzywdzą. ²⁴Nie wiąż się z człowiekiem gniewliwym, nie obcu z mężem porywczym: ²⁵byś do ścieżek jego nie przywykł i nie zgotował pułapki na swe życie.

Prz 23,10n

⁸Zwrócisz spożyty kąsek, słów miłych użyjesz na próżno. ⁹Nie mów do uszu niemądrego, bo wzgardzi rozsądkiem twej mowy. ¹⁰Nie przesuwaj prądawnej miedzy, na pole sierot nie wkraczaj, ¹¹bo mocny jest ich Obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci. ¹²Nakłoń swe serce do karność, do mądrych słów – swoje ucho. ¹³Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze.

Tb 4,7-11

⁵Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie popełniaj dobrowolnie grzechu i nie przestępuj nigdy Jego przykazań! Przez wszystkie dni twojego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości, ⁶ponieważ ci, którzy właściwie postępują, doznają powodzenia we wszystkich swych czynach. ⁷A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie, dawaj jałmużnę z miłobądźności swojej i niech oko twoje nie będzie skąpe w czynieniu jałmużny! Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga. ⁸Jak ci tylko starczy, według twojej zasobności dawaj z niej jałmużnę! Będziesz miał mało – daj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z niewielkiej własności! ⁹Tak zaskarbisz sobie wielkie dobra na dzień potrzebny, ¹⁰ponieważ jałmużna wybawia od śmierci i nie pozwala wejść do ciemności. ¹¹Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego. ¹²Strzeż się, dziecko, wszelkiej rozpusty, a przede wszystkim weź sobie żonę z potomstwa twych przodków! Nie bierz żony obcej, która nie byłaby z pokolenia twojego ojca, ponieważ jesteśmy synami proroków. Wspomnij sobie, dziecko, z przeszłości, że Noe, Abraham, Izaak, Jakub, przodkowie nasi, wszyscy wzięli żony z pokrewieństwa swego i dlatego byli błogosławieni w dzieciach swoich, a ich potomstwo posiadało ziemię. ¹³A teraz, dziecko, kochaj swoich braci i nie wynoś się w sercu swoim nad twych krewnych ani nad synów, ani nad córki twego narodu i wybierz sobie z nich żonę, ponieważ w pysze jest wiele zepsucia i niegodziwości, a w próżniactwie ubytek i wielka bieda. Albowiem próżniactwo jest matką głodu.

Syr 3,30-4,6

³⁰Woda gasi płonący ogień, a jałmużna gładzi grzechy. ³¹Kto dobrodziejstwami za dobrodziejstwa odpłaca, pamięta o przyszłości, a w chwili potknięcia się znajdzie podporę. ⁴¹Synu, nie odmawiaj biedakowi rzeczy niezbędnych do życia i oczu potrzebującego nie męcz zwlekaniem! ²Nie dręcz duszy głodnego i nie pobudzaj do gniewu człowieka w jego niedostatku! ³Serca rozgniewanego w większy zamęt nie wprowadzaj i nie zwlekaj z datkiem dla potrzebującego! ⁴Nie odpychaj żebrzącego w strapieniu, a od ubogiego nie odwracaj swej twarzy! ⁵Nie odwracaj oka od proszącego i nie dawaj człowiekowi sposobności, aby cię przeklinał. ⁶Gdy bowiem przeklnie cię w gorzkości duszy, Ten, co go stworzył, wysłucha jego życzenia.

Hi 34,28

²⁶Chłoscze ich jako bezbożnych, na miejscu, gdzie są widzowie, ²⁷za to, że odeszli od Niego, że dróg Jego wszystkich nie strzegli. ²⁸Z ich winy doszedł Go krzyk biednych, a słucha On krzyku ubogich. ²⁹Choć milczy, kto Go potępi, gdy scho-wa się, kto Go zobaczy? On patrzy na męża i naród, ³⁰by nie rzucił człowiek nieprawy i nie był pułapką dla ludu.

Prz 15,33

³¹Ucho posłuszne życiowej naganie pomiędzy mądrymi przebywa. ³²Kto gardzi karceniem, lekceważy swą duszę, kto słucha upomnień, nabywa bystrości. ³³Bojaźń Pańska jest karną mądrością, pokora poprzedza szacunek.

Prz 22,4

²Spotykają się bogacz i nędzarz. Pan jest Stwórcą obydwu. ³Przemysłny widzi zło i kryje się, naiwni idą dalej i karę ponoszą. ⁴Zapłatą za pokorę i bojaźń Pańską jest bogactwo, chwała i życie. ⁵Ciernie i siłda na drodze przewrotnego, kto duszy swej strzeże, ten od nich daleko. ⁶Wprowadzaj syna w prawidła drogi, a nie zejdzie z niej i w starości.

Syr 45,4

²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wsławił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczył przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego.

Syr 1,27

²⁵W skarbcach mądrości są przypowieści wiedzy, w grzeszniku zaś pobożność budzi odrazę. ²⁶Jeżeli pożadasz mądrości, chowaj przykazania, a Pan cię nią obdarzy. ²⁷Albowiem mądrość i wykształcenie to bojaźń Pana, a w wierności i łagodności ma On upodobanie. ²⁸Bądź posłuszny bojaźni Pana i nie przystępuj do Niego z sercem dwoustym! ²⁹Nie bądź obłudnikiem wobec ludzi i zwróć uwagę na swoje wargi!

Lb 12,3

¹Miriam i Aaron mówili źle o Mojżeszu z powodu Kuszytki, którą wziął za żonę. Rzeczywiście bowiem wziął za żonę Kuszytkę. ²Mówili: Czyż Pan mówił z samym tylko Mojżeszem? Czy nie mówił również z nami? A Pan to usłyszał. ³Mojżesz zaś był człowiekiem bardzo skromnym, najskromniejszym z wszystkich ludzi, jacy żyli na ziemi. ⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwójce podeszli,

Prorockie

Am 2,6nn

⁴Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Judy i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż odrzucili Prawo Pana i przykazań Jego nie strzegli. Zwiodły ich kłamliwe ich bożki, za którymi poszli ich przodkowie. ⁵Zesłę więc ogień na Judę, i strawi pałace Jeruzalem. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I ja to wprowadziłem was do Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów.

Am 4,1

¹Słuchajcie słowa tego, krowy Baszanu, które mieszkacie na górach Samarii: uciśkanie biednych, gnębienie ubogich, mówicie do mężów swoich: Przynieś, a będziemy pili! ²Poprzysiągł Pan Bóg na świętość swoją: Oto dni na was nadchodzą, że pochwycą was, a tych, co pozostaną, [złowią] jak ryby na kółka, wędkami, ³i przez wyłomy w murze wyjdzie każda przed siebie, i powloką was do Hermonu wyrocznia Pana.

Am 5,11

⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.

Ez 22,29

²⁷Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tynkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozprowadzając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi. ²⁹Lud tej ziemi mnoży gwałt i rozbój, krzywdzi ubogiego i nędzarza, a bezprawnie uciśka przybysza. ³⁰I szukałem wśród nich męża, który by postawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, aby bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu, a nie znalazłem takiego. ³¹Wobec tego wyleję na nią mój gniew, w ogniu mojej zapalczowości wyniszczę ich. Na głowy ich składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Am 8,5n

³Tego dnia pieśni dworskie zamieniają się w lamenty wyrocznia – Pana Boga mnóstwo – trupów, na każdym miejscu je rozrzucę. Cisza! ⁴Słuchajcie tego wy, którzy gnębicie ubogiego, a bezrolnego pozostawiacie bez pracy, ⁵którzy mówicie: Kiedyż minie nów księżycy, byśmy mogli sprzedawać zboże, i kiedy szabat, byśmy mogli otworzyć spichlerz? A będziemy zmniejszać efe, powiększać sykl i wagę podstępnie fałszować. ⁶Będziemy kupować biednego za srebro, a ubogiego za parę sandałów, i plewy pszeniczne będziemy sprzedawać. ⁷Poprzysiął Pan na dumę Jakuba: Nie zapomnę nigdy wszystkich ich uczynków. ⁸Czyż z tego powodu ziemia nie zadrży i czyż nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy? Wzbierze ona cała jak Nil, wzburzy się i opadnie jak Nil egipski.

Oz 12,8

⁶Ty zaś powróć do Boga swojego – przestrzegaj miłości i prawa, zawsze ufaj twojemu Bogu! ⁷Kanaan ma w rękę fałszywą wagę, w oszustwie jest rozmiłowany. ⁸Powiedział Efraim: Stałem się bogaty i zgromadziłem dla siebie majątek, lecz z jego pracy nic nie pozostanie z powodu grzechów przezeń popełnionych. ⁹Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, sprawię, że jeszcze zamieszkas w namiotach, jak było za dni spotkania. ¹⁰Mówiłem do proroków, mnożyłem widzenia i przez proroków głosiłem przepowiedzi.

Mi 2,2

¹Biada tym, którzy planują nieprawość i obmyślają zło na swych łożach! Gdy świta poranek, wykonują je, bo jest ono w ich rękach. ²Gdy pożądamy pól, zagarniają je, gdy domów – to je zabierają; biorą w niewolę gospodarza wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem. ³Przeto tak mówi Pan: Oto Ja obmyślałam dla tego plemienia niedolę, od której nie uchylicie karków i nie będziecie dumnie kroczyć, bo będzie to czas niedoli. ⁴W owym dniu wygłoszą przeciw wam satyrę, podniosą wielki lament, mówiąc: „Jesteśmy ograbieni od szczętu!” Odmierzono sznurem dział mojego ludu, i nikt mu go nie zwrócił; pola nasze przydzielono grabieżcy.

Iz 5,8

⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczeniem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efe.

Jr 34,8-22

⁸Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza po zawarciu przez króla Sedecjasza z całym ludem jerozolimskim umowy głoszącej powszechną wolność. ⁹Każdy miał obdarzyć wolnością swego niewolnika Hebrajczyka i niewolnicę Hebrajkę. Nikomu nie wolno było trzymać u siebie brata swego, Judejczyka, jako niewolnika. ¹⁰Wszyscy dostojnicy i ludzie, którzy zawarli umowę, zgodzili się wypuścić na wolność każdy swego niewolnika lub niewolnicę i nie zmuszać ich więcej do służby u siebie. Wyraziwszy zgodę, wypuścili ich na wolność. ¹¹Potem jednak zmienili zdanie i sprowadzili niewolników i niewolnice, których obdarzyli wolnością, zmuszając, by się stali znów niewolnikami i niewolnicami. ¹²Wtedy skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ¹³Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Z waszymi przodkami, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, z domu niewoli, zawarłem przymierze, które mówiło: ¹⁴Po upływie siedmiu lat wypuścicie na wolność każdy brata swego, Hebrajczyka, który zaprzedał się tobie w niewolę i służył przez sześć lat; wypuścisz go od siebie jako człowieka wolnego! Przodkowie wasi jednak nie usłuchali Mnie ani nie nakłonili ucha. ¹⁵Wy zaś nawróciliście się dzisiaj i uczyniliście to, co jest słuszne w moich oczach, ogłaszając

powszechną wolność. Zawarliście umowę wobec Mnie w domu, nad którym wzywano mojego imienia. ¹⁶Zmieniliście jednak zdanie i znieważyliście moje imię. Sprowadziliście każdy swego niewolnika i swoją niewolnicę, których obdarzyliście wolnością według ich uznania, następnie zaś zmusiliście ich, by byli u was niewolnikami i niewolnicami. ¹⁷Dlatego tak mówi Pan: Nie usłuchaliście Mnie, by ogłosić wolność każdy bratu i współziomkowi swemu; oto puszczam was wolno – na miecz, zarazę i głód. Uczynię was nadto przedmiotem zgromy dla wszystkich królestw ziemi. ¹⁸A z ludźmi, którzy przekroczyli umowę ze Mną, którzy nie wypełnili warunków umowy zawartej wobec Mnie, postąpię jak z cielem, którego oni przecięli na dwie części, by przejść między nimi. ¹⁹Przywódców judzkich, dostojników jerozolimskich, dworzan, kapłanów i cały lud kraju, którzy przechodzili między częściami tego cielca, ²⁰wydam w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zwłoki ich staną się żerem dla ptaków podniebnych i dzikich zwierząt. ²¹Sedecjasza zaś, króla judzkiego, i jego przywódców wydam w ręce ich nieprzyjaciół, w ręce tych, co nastają na ich życie, w ręce wojska króla babilońskiego, które teraz odeszło od was. ²²Oto wydam rozkaz – wyrocznia Pana – i sprowadzę ich znów przeciw temu miastu. Będą walczyć przeciw niemu, zdobędą je i spalą; miasta zaś judzkie uczynię bezludnym pustkowiem.

Am 5,7

⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶ Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchnię ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę.

Iz 10,1n

¹Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ²aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuć z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbić sieroty! ³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Jr 22,13-17

¹¹Albowiem tak mówi Pan o Szallumie, synu Jozjasza, królu judzkim, który objął panowanie w miejsce Jozjasza, swego ojca, a który opuścił to miejsce: ¹²Nie wróci już do niego, lecz umrze w miejscu, do którego uprowadzono go na wygnanie, i nie ujrzy więcej tej ziemi. ¹³Biada temu, który fałszem buduje swój dom, pomijając sprawiedliwość, a swoje wysokie komnaty – bezprawiem; który każe swemu współziomkowi pracować darmo i nie oddaje mu jego zarobku, ¹⁴mówiąc: Zbuduję sobie rozległy dom i przestronne, wysokie komnaty; wybiję sobie w nim okna, otaczając je cedrowymi ramami, i pomaluję je na czerwono. ¹⁵Czy się w tym okazujesz królem, że masz zapal do [budowania z] cedru? A może twój ojciec nie jadł i nie pił? Lecz on wykonywał prawo i sprawiedliwość i dlatego zażywał pomyślności. ¹⁶Występował w obronie uciśnionego i ubogiego – wtedy powodziło mu się dobrze. Czy nie znaczy to: znać Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁷Twoje zaś oczy i serce pragną jedynie własnej korzyści, przelania niewinnej krwi i wywierania ucisku i gwałtu. ¹⁸Dlatego tak mówi Pan o Jojakimie, synu Jozjasza, królu judzkim: Nie będą go oplakiwać: Ach, mój bracie! Ach, siostrzo! Nie będą go oplakiwać: Ach, panie! Ach, majestacie! ¹⁹Będzie miał pogrzeb, jaki się sprawia osłu; będą go wlec i porzucą poza bramami Jerozolimy.

Iz 11,4

²I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. ³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różg swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał.

Jr 20,12n

¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mojego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi przesładowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstydzeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość.

Iz 26,5n

³Jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, bo Tobie zaufałem. ⁴Złóżcie nadzieję w Panu na zawsze, bo Pan jest wiekiutą skałą! ⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; ⁶podepczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich. ⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego. ⁸Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy.

So 2,3

¹Zbierzcie się! Zgromadźcie się! – narodzie bez wstydu – ²zanim pojawi się wyrok, a dzień uleci jak plewa; zanim przyjdzie na was zapalczywość gniewu Pańskiego, zanim przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. ³Szukajcie Pana, wszyscy pokorni ziemi, którzy wypełnacie Jego nakazy; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory, może się ukryjecie w dzień gniewu Pańskiego. ⁴Bo Gaza będzie opuszczona, Aszkelon zaś w pustynię się obróci, Aszdod w samo południe wypędzą, i Ekron będzie zburzony. ⁵Biada zamieszkującym wybrzeże morskie – narodowi Kreteńczyków! Słowo Pańskie przeciwko wam; Kanaan, ziemia filistyńska: Zniszczę cię, bo zabraknie mieszkańców.

Iz 49,13

¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrmijcie weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie.

Iz 66,2

¹Tak mówi Pan: Niebiosą są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – w rocznicę Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków, ⁴tak Ja również wybiorę dla nich utrapienia i sprowadzę na nich zło, którego się obawiają, ponieważ wołałem, a nikt nie odpowiadał, mówiłem, a nie słuchali. Tak, czynili, co złe w moich oczach, i wybrali to, co Mi się nie podoba.

So 3,12n

¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziesz się wstydzić wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściłaś się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziesz się więcej wywyższać na świętej mej górze. ¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jeruzalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozśławienia.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, źrebięciu osłicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwzględnej cysterny.

Pozaewangeliczne

Jk 2,5

³a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mego, ⁴to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? ⁵Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przyobiecanego tym, którzy Go miłują? ⁶Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? ⁷Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?

Ap 3,17

¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust. ¹⁷Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. ¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemijają bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek beżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobał Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobał żonie.

Dz 3,6

⁴Lecz Piotr, przypatrzwszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga.

2Kor 8,20

¹⁸Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach. ¹⁹Co więcej, przez same Kościoły został na ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zaspokojeniu naszego pragnienia, ²⁰wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych. ²¹Staraliśmy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi.

²²Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy.

2Kor 11,8n

⁶Choć bowiem niewprawy w słowie, to jednak nie jestem pozbawiony wiedzy. Zresztą ujawniliśmy się wobec was we wszystkim, pod każdym względem. ⁷Czyż popełniłem jakiś grzech przez to, że poniżałem siebie, by was wywyższyć? Że za darmo głosiłem wam Ewangelię Bożą? ⁸Ogołacałem inne Kościoły, biorąc, co potrzebne do życia, aby wam przyjść z pomocą. ⁹A kiedy byłem u was i znajdowałem się w potrzebie, nikomu nie okazałem się ciężarem. Czego mi nie dostawało, dopełnili bracia przybyli z Macedonii. W niczym nie obciążałem was i nadal nie będę obciążał. ¹⁰[Zapewniam was przez] prawdę Chrystusa, która jest we mnie, że nikt nie pozbawi mnie tego tytułu do chluby w granicach Achai. ¹¹Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie.

Dz 21,24

²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś. ²³Zrób więc to, co ci powiemy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub, ²⁴weź ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzec sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich.

Dz 28,30

²⁸Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do pogan, a oni będą słuchać. ²⁹– ³⁰Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, ³¹głosząc królestwo Boże i nauczając o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

1Kor 9,18

¹⁶Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! ¹⁷Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązek szafarza. ¹⁸Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. ¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem.

Flp 4,11n

⁹Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami. ¹⁰Bardzo się też rozradowałem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie staraliście się, lecz nie mieliście do tego sposobności. ¹¹Nie mówię tego bynajmniej z powodu niedostatku: ja bowiem nauczyłem się wystarczać sobie w warunkach, w jakich jestem. ¹²Umiem cierpieć biedę, umiem też korzystać z obfitości. Do wszystkich w ogóle warunków jestem zaprawiony: i być sytym, i głód cierpieć, korzystać z obfitości i doznawać niedostatku. ¹³Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia. ¹⁴W każdym razie dobrze uczyniliście, biorąc udział w moim ucisku.

Dz 4,32

³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

Dz 2,44n

⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Hbr 10,34

³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaście wielkie zmaganie, to jest udręki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i przesładowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali. ³⁴Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały. ³⁵Nie wzywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę. ³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy.

Ap 2,9n

⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzucaną] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wrzucić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dzieśnię dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Jk 5,4

²Bogactwo wasze zbutwiało, szaty wasze stały się żerem dla moli, ³złoto wasze i srebro zardzewiało, a rdza ich będzie świadectwem przeciw wam i toczyć będzie ciała wasze niby ogień. Zebraliście w dniach ostatecznych skarby. ⁴Oto woła zapłata robotników, żniwiarzy z pól waszych, którą zatrzymaliście, a krzyk żniwiarzy doszedł do uszu Pana Zastępów. ⁵Żyliście beztrosko na ziemi i wśród dostatków tuczylście serca wasze w dniu rzezi. ⁶Potępiłście i zabiliście sprawiedliwego. Nie stawał wam oporu.

1J 3,17

¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą. ¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoimy przed Nim nasze serca.

2Kor 8,9

⁷A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, we wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali. ⁸Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość. ⁹Znacie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić. ¹⁰Tak więc udzielam wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać. ¹¹Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość.

Ewangelie

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Łk 6,20

¹⁸przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: **Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.** ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczącie, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucają z pogardą wasze imię jako nieczne:

Łk 1,46-55

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syć dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Łk 14,21

¹⁹Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ²⁰Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. ²¹Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: **Wyjdź co prędzej na ulice i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych!** ²²Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. ²³Na to pan rzekł do sługi: **Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony.**

Łk 4,18

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸**Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi,** ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

Mt 11,5

³zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchlani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: **Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.** ²⁶Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

J 7,48n

⁴⁶Strażnicy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze nikt tak nie przemawiał jak ten człowiek. ⁴⁷Odpowiedzieli im faryzeusze: Czyż i wy dalsie się zwieście? ⁴⁸Czy ktoś ze zwierzchników lub faryzeuszów uwierzył w niego? ⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpięć nie przesłucha i zbada, co on czyni?

Łk 2,7

⁵żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷**Powila swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.** ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.

Mt 13,55

⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd. ⁵⁴Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: Skąd u niego ta mądrość i cuda? ⁵⁵**Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda?** ⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony.

Mt 8,20

¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: **Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć.** ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: **Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!**

Mt 27,35

³³Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejscem Czaszki, ³⁴dał Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. ³⁵Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. ³⁶I siedząc tam, pilnowali Go. ³⁷A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, Król żydowski.

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹**Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.** ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie.

Mt 21,5

³A gdyby wam ktoś coś mówił, powiecie: Pan ich potrzebuje, i zaraz je odeśle. ⁴A stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: ⁵**Powiedzcie Córce Syjonu: Oto Król twój przychodzi do ciebie łagodny, siedzący na osiołku, żrebięciu osłicy.** ⁶Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. ⁷Przyprowadzili osłicę i żrebię i położyli na nie swe płaszczy, a On usiadł na nich.

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jezgo uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³**Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.** ⁴Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Mt 6,24

²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴**Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!** ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. **Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?** ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. **Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?**

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się na przód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzeniu

Mt 13,22

²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub przesładowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i uluda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli.

Łk 14,26

²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy. ²⁵A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. ²⁷Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiadzie wpierw i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Łk 14,33

³¹Albo jaki król, mając wyruszyć, aby stoczyć bitwę z drugim królem, nie usiadzie wpierw i nie rozważy, czy w dziesięć tysięcy ludzi może stawić czoło temu, który z dwudziestu tysiącami nadciąga przeciw niemu? ³²Jeśli nie, wyprawia poselstwo, gdy tamten jest jeszcze daleko, i prosi o warunki pokoju. ³³Tak więc nikt z was, jeśli nie wyrzeka się wszystkiego, co posiada, nie może być moim uczniem. ³⁴Dobra jest sól; lecz jeśli nawet sól smak swój utraci, to czymże ją przyprawić? ³⁵Nie nadaje się ani dla ziemi, ani dla nawozu; precz się ją wyrzuca. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdyccy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Łk 18,15nn

¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁷Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁸Zapytał Go pewien dostojnik: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ¹⁹Jezus mu odpowiedział: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

Mt 19,13-24

¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuście dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie. ¹⁵Położył na nie ręce i poszedł stamtąd. ¹⁶A oto poszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? ¹⁷Odpowiedział mu: Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania. ¹⁸Zapytał Go: Które? Jezus odpowiedział: Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, ¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegalem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego.

Łk 12,32nn

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie. ³⁶A wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana, kiedy z uczy weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolacze.

Mt 6,19nn

¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. ²⁰Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. ²¹Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. ²²Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. ²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!

Łk 8,14

¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzą.

Łk 12,33

³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ³⁵Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie.

Mt 19,21

¹⁹czcij ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego. ²⁰Odrzekł Mu młodzieniec: Przestrzegalem tego wszystkiego, czego mi jeszcze brakuje? ²¹Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj, co posiadasz, i daj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną! ²²Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego.

Mt 19,27

²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: Któż więc może być zbawiony? ²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sądzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność.

Mt 10,9

⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy. ¹¹A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywieście się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie.

Mt 10,8

⁶Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głoscie: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzósów. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy.

Mk 12,41-44

³⁹pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. ⁴⁰Objadają domy wdów i dla pozorów odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok. ⁴¹Potem, usiadłszy naprzeciw skarboni, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboni. Wielu bogatych wrzucało wiele. ⁴²Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. ⁴³Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarboni. ⁴⁴Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała na swe utrzymanie.

Łk 6,20n

¹⁸przyszedł oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich. ²⁰On zaś podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: Błogosławieni [jesteście], ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. ²¹Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. ²²Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: ²³cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom.

Łk 16,19-25

¹⁹Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień ucztował wystawnie. ²⁰U bramy jego pałacu leżał żebrak pokryty wrzodami, imieniem Łazarz. ²¹Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza. A także psy przychodziły i lizaly jego wrzody. ²²Umarł żebrak, i aniołowie zaniesli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. ²³Gdy cierpiąc męki w Otchłani, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. ²⁴I zawołał: Ojcie Abrahamie, ulituj się nade mną i przyslij Łazarza, aby koniec swego palca umoczył w wodzie i ochłodził mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu. ²⁵Lecz Abraham odrzekł: Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz w podobny sposób – niedołą; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz.

Mt 23,23

²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim za-

siada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a polykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.

Łk 14,13

¹¹Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony. ¹²Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę. ¹³Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. ¹⁴A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym sobie cię odwdziżyć; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych. ¹⁵Słyszac to, jeden ze współbiedniaków rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym.

Łk 14,21

¹⁹Drugi rzekł: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować; proszę cię, uważaj mnie za usprawiedliwionego. ²⁰Jeszcze inny rzekł: Poślubiłem żonę i dlatego nie mogę przyjść. ²¹Sługa powrócił i oznajmił to swemu panu. Wtedy rozgniewany gospodarz nakazał swemu słudze: Wyjdź co prędzej na ulicę i w zaułki miasta i sprowadź tu ubogich, ułomnych, niewidomych i chromych! ²²Sługa oznajmił: Panie, stało się, jak rozkazałeś, a jeszcze jest miejsce. ²³Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między opłotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony.

Łk 16,9

⁷Następnie pytał drugiego: A ty ile jesteś winien? Ten odrzekł: Sto korców pszenicy. Mówi mu: Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt. ⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozropniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwie dobro powierzy?

Mt 25,34-46

³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłeci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Mt 26,11

⁹Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim. ¹⁰Lecz Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu sprawiacie przykrość tej kobiecie? Spełniła dobry uczynek względem Mnie. ¹¹Albowiem ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie. ¹²Wylewając ten olejek na moje ciało, na mój pogrzeb to uczyniła. ¹³Zaprawdę, powiadam wam: Gdziekolwiek po całym świecie głosić będą tę Ewangelię, będą również opowiadać na jej pamiątkę o tym, co uczyniła.

UCZENI

60	8	6	5	41
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 19,19nn	Iz 8,16	Dz 22,3	Mt 23,2
2	Prz 1,8	Jr 31,31-34	Dz 19,1nn	Mt 23,16-22
3	Prz 1,10	Iz 54,13	Dz 14,21n	J 9,28
4	Prz 2,1	Iz 42,1	Dz 6,1n	Mk 2,18
5	Prz 3,1	Iz 42,4	Dz 9,10-26..	J 1,35
6	Prz 1,20nn	Iz 50,4		Mt 22,16
7	Prz 8,4nn			Mt 10,1
8	Prz 8,32n			Mt 12,1..
9				Mt 8,21
10				Łk 10,1
11				Łk 6,17
12				Łk 19,37
13				J 6,60
14				J 6,66
15				Mt 28,19
16				J 2,11
17				J 8,31
18				J 20,29
19				Mk 1,17-20
20				J 1,38-50
21				J 6,39
22				J 10,29
23				J 17,6
24				J 17,12
25				Mt 8,19..
26				Mk 8,34n
27				Mk 10,21
28				Mk 10,42-45
29				J 12,26
30				Mt 10,37
31				Łk 14,25n
32				Mk 8,34
33				Mk 10,38n
34				Mt 19,28n
35				Łk 22,28nn
36				J 14,3
37				Mt 10,42
38				Mk 9,42
39				Mk 7,1nn
40				Mt 11,29
41				J 6,45

Ps 119,12; Ps 119,26n; Ps 119,33n; Ps 25,4-9..;

Historyczne

1Krl 19,19nn

¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem? ²¹Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

Prz 1,8

⁶aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. ⁷Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. ⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się,

Prz 1,10

⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się, ¹¹choćby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zaczajmy się bez powodu na niewinnych. ¹²Wchłoniemy ich żywych jak Szeol, zdrowych – jak schodzących do grobu.

Prz 2,1

¹Synu, jeżeli słowa me przyjmiesz, zachowasz u siebie nakazy, ²ku mądrości nachylisz swe ucho, ku roztropności skłonisz swe serce; ³tak, jeśli wezwiesz rozsądek, donośnie przywołasz roztropność;

Prz 3,1

¹Synu mój, nie zapomnij mego pouczenia, twe serce niech strzeże nakazów. ²Bo wiele dni i lat życia i pełni ci szczęścia przyniosą. ³Niech miłość i wierność cię nie opuszczą, przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je wypisz,

Prz 1,20nn

¹⁸Na własną krew oni czyhają, czatują na własne dusze. ¹⁹Bo taki los chciwych zysku: zabiera im własne ich życie. ²⁰Mądrość woła na ulicach, na placach głos swój podnosi; ²¹nawołuje na drogach zgłębionych, w bramach miejskich przemawia: ²²Dokąd naiwni mają kochać naiwność? szydercy pragnąć szyderstwa? a niemądrzy – pogardzać poznaniem? ²³Powróćcie do moich upomnień, udzielię wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń. ²⁴Ponieważ wołałam, a wy nie dbaliście, podałam rękę, a nikt nie zważał,

Prz 8,4nn

²Na najwyższym szczytcie, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, ³przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: ⁴Odzywam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludzcy; ⁵naiwni, nabierzcie rozważi, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷Podniebienie me prawdę podaje, wstrętna mym wargom nieprawość. ⁸Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo.

Prz 8,32n

³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana.

Prorockie

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świądectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.

Jr 31,31-34

²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Iz 54,13

¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepoczieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafrach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 42,4

²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,

Iz 50,4

²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przydziewam kiorem niebios a wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podawałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem.

Pozaewangeliczne

Dz 22,3

¹Bracia i ojcowie, słuchajcie, co teraz wam powiem na swoją obronę. ²Usłyszawszy, że mówi w języku hebrajskim, uciszyli się jeszcze bardziej. ³Ja jestem Żydem – mówił – urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. ⁴Prześladowałem tę drogę, głosząc nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i doprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary.

Dz 19,1nn

¹Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, przybył do Efezu i znalazł jakichś uczniów. ²Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę? A oni do niego: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty. ³Jaki więc chrzest przyjęliście? – zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. ⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa.

Dz 14,21n

¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje. ²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. ²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecieli ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Po tem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.

Dz 6,1n

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedział Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa.

Dz 9,10-26..

¹⁰W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! ¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²[I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzał.] ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyzałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mu Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazać mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. ¹⁸Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. ¹⁹A gdy spożył posiłek, wzmocnił się. ²⁰Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. ²¹Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego imienia i przybył tu po to, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? ²²A Szawel występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc: Ten jest Mesjaszem. ²³Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zgładzić. ²⁴Szawel dowiedział się o ich zamiarach. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zgładzić. ²⁵Uczniowie więc spuścili go nocą w koszu na sznurze przez mur i wyprawili. ²⁶Kiedy przybył do Jeruzalem, próbował przyłączyć się do uczniów, lecz wszyscy bali się go, nie wierząc, że jest uczniem. ²⁷Dopiero Barnaba przyciągnął go i zaprowadził do Apostołów, i opowiedział im, jak w drodze [Szawel] ujrzał Pana, który przemówił do niego, i z jaką siłą przekonania występował w Damaszku w imię Jezusa. ²⁸Dzięki temu przebywał z nimi w Jeruzolimie, z siłą przekonania przemawiając w imię Pana.

Ewangelie

Mt 23,2

¹Wówczas przemówił Jezus do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ²Na katedrze Mojżesza zasiadli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴Wiążą ciężary wielkie i nie do umiesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą.

Mt 23,16-22

¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysiągł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Glupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysiągł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysiągł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada.

J 9,28

²⁶Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy? ²⁷Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami? ²⁸Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. ²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył.

Mk 2,18

¹⁶Niektórzy uczeni w Piśmie, spośród faryzeuszów, widząc, że je z grzesznikami i celnikami, mówili do Jego uczniów: Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami? ¹⁷Jezus, usłyszawszy to, rzekł do nich: Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁸Uczniowie Jana i faryzeusze mieli właśnie post. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszów poszczą, a Twój uczniowie nie poszczą? ¹⁹Jezus im odpowiedział: Czy goście weselni mogą pościć, dopóki pan młody jest z nimi? Nie mogą pościć, jak długo mają pośród siebie pana młodego. ²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć.

J 1,35

³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzcił wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i; gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. ³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.

Mt 22,16

¹⁴Bo wielu jest powołanych, lecz mało wybranych. ¹⁵Wtedy faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by Go podchwycić w mowie. ¹⁶Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. ¹⁷Powiedz nam więc, jak ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? ¹⁸Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu wystawiacie Mnie na próbę, obłudnicy?

Mt 10,1

¹Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. ²A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy – Szymon, zwany Piotrem, i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i brat jego Jan, ³Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Tadeusz,

Mt 12,1.

¹Pewnego razu Jezus przechodził w szabat pośród zbóż. Uczniowie Jego, odczuwając głód, zaczęli zrywać kłosa i jeść [ziarna]. ²Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat. ³A On im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego towarzysze? ⁴Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom? ⁵Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabatu kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabatu, a są bez winy?

Mt 8,21

¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych! ²³Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie.

Łk 10,1

¹Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwu i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjdzie zamierzał. ²Powiedział też do nich: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. ³Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki.

Łk 6,17

¹⁵Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona z przydomkiem Gorliwy, ¹⁶Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. ¹⁷Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu; ¹⁸przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. ¹⁹A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.

Łk 19,37

³⁵I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszczy, wsadzili na nie Jezusa. ³⁶Gdy jechał, ślali swe płaszczy na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!

J 6,60

⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówili: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem?

J 6,66

⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca. ⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko,

co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 8,31

²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie?

J 20,29

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Mk 1,17-20

¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi. ¹⁸A natychmiast, porzuciwszy sieci, poszli za Nim. ¹⁹Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. ²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie.

J 1,38-50

³⁸Jezus zaś, odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: Czego szukacie? Oni powiedzieli do Niego: Rabbi! – to znaczy: Nauczycielu gdzie mieszkasz? ³⁹Odpowiedział im: Chodźcie, a zobaczycie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. ⁴⁰Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. ⁴¹Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy: Chrystusa. ⁴²I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus, wejrzawszy na niego, powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana; ty będziesz nazywał się Kefas – to znaczy: Piotr. ⁴³Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: Pójdź za Mną! ⁴⁴Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. ⁴⁵Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Proroocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. ⁴⁶Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. ⁴⁷Jezus ujrzawszy, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp. ⁴⁸Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem. ⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to.

J 6,39

³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi

Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił.

J 10,29

²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy. ³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować.

J 17,6

⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpięrow, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 17,12

¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojczy Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

Mt 8,19..

¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dookoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych! ²³Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie.

Mk 8,34n

³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ³⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. ³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?

Mk 10,21

¹⁹Znasz przykazania: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie, nie oszukuj, czcij swego ojca i matkę. ²⁰On Mu odpowiedział: Nauczycielu, wszystkiego tego przestrzegałem od mojej młodości. ²¹Wtedy Jezus spojrział na niego z miłością i rzekł mu: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za Mną. ²²Lecz on spochmurniał na te słowa i odszedł zasmucony, miał bowiem wiele posiadłości. ²³Wówczas Jezus spojrział dookoła i rzekł do swoich uczniów: Jak trudno tym, którzy mają dostatki, wejść do królestwa Bożego.

Mk 10,42-45

⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. ⁴²A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. ⁴³Nie tak będzie

między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

J 12,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

Mt 10,37

³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy. ³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Łk 14,25n

²³Na to pan rzekł do sługi: Wyjdź na drogi i między oplotki i przynaglaj do wejścia, aby mój dom był zapełniony. ²⁴Albowiem powiadam wam: Żaden z owych ludzi, którzy byli zaproszeni, nie skosztuje mojej uczy. ²⁵A szły z Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: ²⁶Jeśli ktoś przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i siostr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. ²⁷Kto nie dźwiga swego krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem. ²⁸Bo któż z was, chcąc zbudować wieżę, nie usiądzie wpięrow i nie oblicza wydatków, czy ma na wykończenie?

Mk 8,34

³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ³⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. ³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?

Mk 10,38n

³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił? ³⁷Rzekli Mu: Daj nam, żebyśmy w Twojej chwale siedzieli jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ³⁸Jezus im odparł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić, albo przyjąć chrzest, którym Ja mam być ochrzczony? ³⁹Odpowiedzieli Mu: Możemy. Lecz Jezus rzekł do nich: Kielich, który Ja mam pić, wprowadziecie pić będziecie; i chrzest, który Ja mam przyjąć, wy również przyjmiecie. ⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęły oburzać się na Jakuba i Jana.

Mt 19,28n

²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sądzić dwanaście szczepów Izraela. ²⁹I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność. ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Łk 22,28nn

²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosilem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci.

J 14,3

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

Mt 10,42

⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Te-go, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mk 9,42

⁴⁰Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. ⁴¹Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. ⁴²A kto by się stał powodem grzechu dla jednego

z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. ⁴³Jeśli zatem Twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogień nieugaszony. ⁴⁴–

Mk 7,1nn

¹Zebrał się u Niego faryzeusze i kilku uczonych w Piśmie, którzy przybyli z Jerozolimy. ²I zauważyli, że niektórzy z Jego uczniów brali posiłek nieczystymi, to znaczy nie obmytymi rękami. ³Faryzeusze bowiem, i w ogóle Żydzi, trzymając się tradycji starszych, nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją, rozluźniając pięść. ⁴I [gdy wróca] z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych [zwyczajów], które przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanków, naczyń miedzianych. ⁵Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą nieczystymi rękami?

Mt 11,29

²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. ²⁸Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. ²⁹Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. ³⁰Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemie lekkie.

J 6,45

⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

UCZYNKI

82	24	15	17	26
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 3,24	Iz 5,12	Rz 9,20n	J 5,17
2	Pwt 11,2-7	Iz 22,11	Rz 1,26n	J 12,24
3	Joz 24,31	Iz 28,21	1Kor 12,2	Łk 11,27n
4	1Sm 12,6	Ha 1,5	Ef 5,6-14	J 4,21-24
5	Pwt 32,4	Iz 45,11	Jk 2,14-26	Mt 11,2
6	Tb 12,21	Jr 51,10	Ef 2,10	J 5,36
7	Rdz 14,19	Iz 45,1-6	Ga 5,22n	J 14,10
8	Hi 36,24n	Iz 41,4	Ga 5,6	J 9,31
9	Hi 10,3	Iz 43,1	Ga 5,19n	J 11,22
10	Mdr 12,12	Iz 44,2	Ga 5,14	J 11,41n
11	Syr 42,15-43,33	Am 5,8	1Tes 1,3	J 4,34
12	Syr 44,1-50,29	Am 4,13	Ef 2,10	J 15,10
13	Syr 10-19	Iz 40,12nn	1Kor 1,9	J 17,4
14	Prz 8,30	Iz 29,16	1Kor 15,58	J 6,27
15	Prz 8,22	Iz 45,9	Rz 14,20	J 14,9n
16	Syr 24,3-8		Flp 1,6	J 3,19nn
17	Syr 24,9		Ap 14,13	J 1,5
18	Mdr 7,21			J 9,41
19	Rdz 2,15n			J 15,24
20	Rdz 1,28			Mt 5,16
21	Rdz 5,1nn			Mt 22,36-40
22	Rdz 1,28			J 6,28n
23	Rdz 3,17nn			Mt 25,1-13
24	Rdz 3,19			Mt 25,14-30
25				Mt 25,31-46
26				J 13,34

Ps 95,9; Ps 66,3-6; Ps 77,12n; Ps 28,5; Ps 33,4; Ps 92,5n; Ps 145,9; Ps 145,17; Ps 138,8; Ps 107,22; Ps 19,2; Ps 102,26; Ps 8,4-7; Ps 145,10;

Historyczne

Pwt 3,24

²²Nie bój się ich, bo Pan, Bóg wasz, będzie za was walczył. ²³Wtedy prosiłem Pana: ²⁴Panie mój, Boże, Tyś zaczął swojemu słudze objawiać swą moc i rękę potężną. Któryż bóg na niebie lub na ziemi dokonał takich dzieł i czynów potężnych jak Ty? ²⁵Chciałbym przejść, by zobaczyć tę piękną ziemię za Jordanem i te piękne góry, i Liban. ²⁶Lecz przez was rozgniewał się na mnie Pan i nie wysłuchał mnie. I rzekł Pan do mnie: Dość, nie mów Mi o tym więcej!

Pwt 11,2-7

¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znały i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ³znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi; ⁴co uczynił wojsku egipskiemu, jego koniom i jego rydwanom, jak je kazał zatopić wodom Morza Czerwonego podczas pościgu za wami, wygubił ich Pan aż po dzień dzisiejszy; ⁵co uczynił wam na pustyni, aż do waszego przyścia na to miejsce; ⁶co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia otworzyła swą paszczę i pochłonęła ich spośród Izraela razem z ich rodzinami, ich namiotami i całym ich dobytkiem. ⁷Wasze bowiem oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, które On uczynił. ⁸Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiąść ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiąść; ⁹byście długo żyli w ziemi, którą przypisał Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód.

Joz 24,31

²⁹Potem umarł Jozue, syn Nuna, sługa Pana, mając sto dziesięć lat. ³⁰Pochowano go w posiadłości jego dziedzictwa w Timnat-Serach, w górach Efraima, na północ od góry Gaasz. ³¹Izrael służył Panu przez cały czas życia Jozuego i przez cały czas życia starszych, którzy przeżyli Jozuego, a dobrze znali wszystko, co Pan uczynił dla Izraela. ³²A kości Józefa, które synowie Izraela zabrali ze sobą z Egiptu, pochowano w Sychem, na części pola kupionego przez Jakuba od synów Chamora, ojca Sychema, za sumę stu kesitów. I stało się ono własnością synów Józefa. ³³Umarł również Eleazar, syn Aarona, pochowano go w Gibe, [mieście] jego syna, Pinchasa, które było mu dane w górach Efraima.

1Sm 12,6

⁴Odpowiedzieli na to: Nie byliśmy krzywdzeni ani gnębieni, nie wzięłeś też niczego z niczyjej ręki. ⁵Rzekł więc znowu: Pan mi świadkiem i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku. Odpowiedzieli: On świadkiem. ⁶Odezwął się znowu Samuel do ludu: Pan, który ustanowił Mojżesza i Aarona i który przodków waszych wyprowadził z ziemi egipskiej! ⁷Podjedźcie więc teraz, a będę wiódł z wami spór w obecności Pana w sprawie dobrodziejstw Pana, jakie świadczył wam i waszym przodkom. ⁸Gdy Jakub przybył do Egiptu, przodkowie wasi wołali do Pana. Pan posłał Mojżesza i Aarona, którzy wyprowadzili ich z Egiptu i osiedlili ich na tym miejscu.

Pwt 32,4

²Nauka moja niech sływa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rzęsy na zieleń, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odplacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił.

Tb 12,21

¹⁹Widzieliście, że nic nie jadłem, wyście tylko mieli widzenie. ²⁰A teraz uwielbiajcie Pana na ziemi i dziękujcie Bogu! A oto ja wstępuję do Tego, który mnie posłał. Opiszcie to wszystko, co was spotkało. I odszedł. ²¹Oni podnieśli się, ale żaden nie mógł już go zobaczyć. ²²I uwielbiali Boga, i śpiewali hymny, i dziękowali Mu za tak wielkie Jego dzieła, że ukazał się im anioł Boży.

Rdz 14,19

¹⁷Gdy Abram wracał po zwycięstwie odniesionym nad Kedorlaomerem i królami, którzy z nim byli, wyszedł mu na spotkanie do doliny Szawe, czyli Królewskiej, król Sodomy. ¹⁸Melchizedek zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino;

a [ponieważ] był on kapłanem Boga Najwyższego, ¹⁹błogosławił Abrama, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi! ²⁰Niech będzie błogosławiony Bóg Najwyższy, który w twe ręce wydał twoich wrogów! Abram dał mu dziesiątą część ze wszystkiego. ²¹Król Sodomy rzekł do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a mienie weź sobie!

Hi 36,24n

²²Wielki jest Bóg w swej wszechmocy, któż takim mistrzem jak On? ²³Kto Jego drogę chce zganić? Kto powie: Żle uczyniłeś? ²⁴Pamiętaj, byś wielbił dzieło, które opiewają ludzie. ²⁵Ogląda je każdy z radością, choć widzi je tylko z daleka. ²⁶Wielki jest Bóg: nie ogarniemy [Go], liczba lat Jego jest niezgłębia. ²⁷On krople wody podnosi i mgłę na deszcz skrapla.

Hi 10,3

¹Moja dusza wstręt czuje do życia: lamentowi nad sobą dam upust, odezwę się w goryczy mej duszy. ²Nie potępij mnie, powiem do Boga. Ujawnij mi, o co spór ze mną wiedziesz. ³Przyjemnie Ci mnie ucisnąć, odrzucać dzieło swoich rąk i sprzyjać radzie występnych? ⁴Czy oczy Twoje cielesne lub patrzysz na sposób ludzki? ⁵Czy dni Twoje są jak dni człowieka, jak wiek mężczyzny Twe lata,

Mdr 12,12

¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przekłete. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżes to uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś.

Syr 42,15-43,33

¹⁵Wspominać będę dzieła Pana i opowiadać będę to, co widziałem. Na słowa Pana powstały dzieła Jego. ¹⁶Jak słońce świecąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwala Pana napełnia Jego dzieło. ¹⁷Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszchemocny utwierdził, aby wszystko mocno stało ku Jego chwale. ¹⁸On zbadał przepaści i serca ludzkie i wszystkie ich knowania poznał, albowiem Najwyższy posiada całą wiedzę i przewiduje najdalszą przyszłość. ¹⁹Ogłasza to, co minęło, i to, co będzie, i odsłania ślady ukrytych rzeczy. ²⁰Żadna myśl nie ujdzie Jego uwagi i nie ukryje się przed Nim ani jedno słowo. ²¹On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane ani odjęte i nie potrzebuje żadnego doradcy. ²²Jakże godne ukochania są wszystkie Jego dzieła, i zaledwie iskierką są te, które poznajemy. ²³Wszystko to żyje i trwa na wieki i w każdej potrzebie wszystko jest Mu posłuszne. ²⁴Wszystko idzie parami, jedno naprzeciw drugiego, i nie mają żadnego braku; ²⁵przez jedno umacnia dobro drugiego, a któż się nasyci, patrząc na Jego chwałę? **[43]**

¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczyściej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wysusza ono ziemię, a któż może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świecąc promieniami, oślepią oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnąwszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świecącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży. ¹¹Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięły ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzuca On błyskawice i szybko wysłał pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcie i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrzęsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolcami. ²⁰Gdy mroźny wiatr północny zawieje, ścina się lód na wodzie i kładzie się na całym zbiorniku wód, przyodziewając go jakby pancerzem. ²¹[Wicher]

objada góry, wypala step i jak ogień pożera świeżą zielen. ²²Nagle lekarstwem na to staje się mgła, a po upale rosa spadająca – pocieszeniem. ²³Według swej myśli On ujarzmił odmęty wód i osadził na nich wyspy. ²⁴Ci, którzy płyną po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwimy się temu, co słyszą nasze uszy. ²⁵A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, rozmaitość wszystkich zwierząt i świat potworów morskich! ²⁶Dzięki Niemu też Jego posłaniec będzie miał szczęśliwą drogę, bo słowo Jego wszystko układa. ²⁷Wiele moglibyśmy mówić, ale do końca byśmy nie doszli, zakończeniem zaś mów niech będzie: On jest wszystkim! ²⁸Jeżeli zechcemy jeszcze Go chwalić, gdzie się znajdziemy: Jest On bowiem większy niż wszystkie Jego dzieła. ²⁹Panem jest straszliwym i bardzo wielkim, a przedziwna Jego potęga. ³⁰Gdy wychwalać będziecie Pana, wywyższajcie Go, ile tylko możecie, albowiem i tak będzie jeszcze wyższym, a gdy Go wywyższacie będziecie, pomnożcie siły, nie ustawajcie, bo i tak nie dojdziecie [do końca]. ³¹Któż Go widział i mógł to opowiedzieć, i któż Go tak wysławił, jak tego jest godzien? ³²Istnieje wiele tajemnic jeszcze większych niż te, widzimy bowiem tylko nieliczne Jego dzieła. ³³Pan bowiem uczynił wszystko, a bogobojnym dał mądrość.

Syr 44,1-50,29

¹Wychwalajmy mężów sławnych i ojców naszych według następstwa ich pochodzenia. ²Pan sprawił [w nich] wielką chwałę, wspaniałą swą wielkość od wieków. ³Jedni panowali w swoich królestwach, byli mężami sławnymi z potęgi, doradcami dzięki swemu rozumowi, którzy się wypowiedzieli w prorocत्वach. ⁴Byli panującymi nad krajami dzięki rozstrzygnięciom i władcami dzięki swej przenikliwości, mądrymi myślicielami przez swoją uczoność, a w służbie swej rządcami. ⁵Byli twórcami melodii muzycznych i pisali poezje: ⁶mężami bogatymi, obdarzonymi potęgą, zażywającymi pokoju w swych domach. ⁷Wszyscy ci przez pokolenia byli wychwalani i stali się dumą swych czasów. ⁸Niektórzy spośród nich zostawili imię, tak że opowiada się ich chwałę; ⁹ale są i tacy, o których nie pozostała pamięć: zginęli, jakby wcale nie istnieli, byli, ale jak gdyby nie byli, a dzieci ich po nich. ¹⁰Lecz ci są mężowie pobożni, których cnoty nie zostały zapomniane, ¹¹pozostały one z ich potomstwem, dobrym dziedzictwem są ich następcy. ¹²Potomstwo ich trzyma się przymierzy, a dzięki nim – ich dzieci. ¹³Potomstwo ich trwa zawsze, a chwała ich nie będzie wymazana. ¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca. ²³Błogosławiństwo wszystkich ludzi i przymierze złożył na głowie Jakuba; uznał go w jego błogosławiństwach, dał mu [ziemię] w dziedzictwo, wymierzył jej części i podzielił między dwanaście pokoleń. ^[45] ¹Wyprowadził z niego człowieka miłosiernego, który w oczach wszystkich znalazł łaskę, umiłowanego przez Boga i ludzi, Mojżesza, którego pamięć niech będzie błogosławiona! ²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wspaniał w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego. ⁷Zawarł z nim przymierze wieczne i dał mu kapłaństwo między ludem – uszczęśliwił go wspaniałym strojem i okrył go szatą chwalebą; ⁸włożył na niego doskonały majestat i przydział we wspaniałe szaty; spodnie, tunikę i efod, ⁹otoczył go jabłkami granatu i licznymi wokół złotymi dzwoneczkami, by wydawały głos za każdym jego krokiem i aby dźwięk ich był w świątyni, na pamiątkę synom Jego ludu. ¹⁰[Obdarzył go] szatą świętą, ze złota, purpury fioletowej i czerwonej, robotą hafciarską wykonaną; woreczkiem z urim i tummim do wyjaśniania prawdy, misternie utkanym ze szkarlatu, ¹¹[ozdobionym] drogimi kamieniami, rżniętymi na sposób pieczęci, w oprawie złotej, robotą snycerską, z pismem wrytym na pamiątkę według liczby pokoleń Izraela; ¹²wieńcem złotym na tiarze i blachą z napisem wrytym: „Święty”. Zaszczyna to oznaka czci, dzieło wspaniałe, przepiękny strój, pożądanie oczu. ¹³Nigdy przed nim nie widziano takich rzeczy, i nigdy ktoś obcy się nie ubierze, jedynie tylko jego synowie i potomkowie jego, na zawsze. ¹⁴Jego ofiary całopalne były składane codziennie, bez przerwy, dwa razy. ¹⁵Mojżesz wprowadził go w czynności i namaścił go olejem świętym: to stało się dla niego przymierzem wiecznym i dla jego potomstwa, jak długo trwać będą niebios, aby spełniał obrzędy święte i równocześnie był kapłanem oraz błogosławił lud

Imieniem [Boga]. ¹⁶Wybrał go ze wszystkich żyjących, aby składał ofiarę Panu, kadzidło i miłą woń na pamiątkę, by dokonywał za lud swój przebłagania. ¹⁷Dał mu przez swe nakazy władzę nad przymierzem zarządzeń, aby nauczał Jakuba świadectw i oświecał Izraela w Bożym Prawie. ¹⁸Niepowołani stanęli przeciwko niemu i zazdrościli mu na pustyni, ludzie Datana i Abirama i zgraja Koracha, w gniewie i złości, ¹⁹Pan ujrzał i to Mu się nie spodobało, zostali więc zgubieni w gniewnej zapalczywości: cudownie sprawił, że pochłonął ich płomień Jego ognia. ²⁰A chwałę Aarona powiększył i dał mu dziedzictwo, przydzielił mu ofiarę z pierwocin, przede wszystkim przygotował chleba w obfitości. ²¹Bo przecież spożywają oni ofiary Pana, które dał jemu i jego potomstwu. ²²Ale nie otrzymał dziedzictwa w ziemi ludu i między nimi nie ma on działu, albowiem On sam jest działem jego i dziedzictwem. ²³Pinchas, syn Eleazara, trzeci w rzędzie sławnych przez to, że gorliwość okazał w bojaźni Pańskiej i gdy lud się zbuntował, stanął twardo dzięki szlachetnej odwadze swej duszy, i uzyskał przebaczenie dla Izraela. ²⁴Dlatego [Pan] zawarł z nim przymierze pokoju i uczynił go przełożonym przybytku oraz swego ludu, zapewniając jemu i jego potomstwu godność kapłańską na zawsze. ²⁵Owszem, zawarł też przymierze z Dawidem, synem Jessego, z pokolenia Judy, ale tylko co do dziedziczenia przez jednego syna, z Aaronem zaś co do dziedziczenia przez całe potomstwo. ²⁶Niech Pan da mądrość waszym sercom, abyście sądzili lud Jego w sprawiedliwości, żeby nie zginęły ich dobra, a słowa ich [przetrwala] na pokolenia. ^[46] ¹Dzielny w bitwie Jozue, syn Nuna, następca Mojżesza na urzędzie prorockim, stał się, stosownie do swego imienia, wielkim przez to, że ocalił Jego wybranych, że wywarł pomocę na opornych wrogach, by wprowadzić Izraela w jego dziedzictwo. ²Jakże się wspaniał, gdy podniósł swoje ręce i gdy wyciągnął miecz przeciw miastom! ³Któż pierwszy przed nim takim się okazał? On bowiem prowadził wojny Pana! ⁴Czyż nie za jego sprawą zatrzymało się słońce i jeden dzień stał się jakby dwa? ⁵Wezwał Najwyższego Władcę, gdy wrogowie parli na niego zewsząd, i wysłuchał go Wielki Pan, bo zesłał grad kamienisty o wielkiej sile. ⁶Uderzył na wrogi naród i rozgromił przeciwników na pochyłości, aby poznały narody jego oręż, że wojnę toczy wobec Pana. ⁷I dlatego jeszcze, że Panu był doskonale posłuszny, a za dni Mojżesza okazał swą dobroć, on i Kaleb, syn Jefunnego, przez to, że stanęli przeciw zgromadzeniu, powstrzymali lud przed grzechami i uspokoiли niegodziwe szemranie. ⁸Oni dwaj tylko ocalili z sześciuset tysięcy pieszych i zostali wprowadzeni do dziedzictwa, do ziemi opływającej w mleko i miód. ⁹Pan dał Kalebowi siły, które aż do starości z nim pozostały, mógł bowiem wstąpić na góry kraju, gdzie jego potomstwo otrzymało dziedzictwo, ¹⁰tak że widzieli wszyscy synowie Izraela, iż dobrze być Panu posłusznym. ¹¹I sędziowie – każdy według swego imienia – których serce nie było niewierne i którzy nie odwrócili się od Pana, pamięć ich niech będzie błogosławiona, ¹²kości ich niech wypuszczą pędy ze swego miejsca, aby byli wspanięci przez swoich synów. ¹³Umiłowany przez swego Pana, Samuel, prorok Pański, ustanowił królestwo i namaścił władców nad Jego ludem. ¹⁴Według Prawa Pańskiego sądził zgromadzenie, nawiedził bowiem Pan Jakuba. ¹⁵Przez swą prawdomówność okazał się rzeczywistie prorokiem, a prawdziwość widzenia uznana została dzięki jego słowom. ¹⁶Wezwał Pana Wszzechmogącego, ofiarując Mu jagnię jeszcze ssące, gdy zewsząd na niego nacierali wrogowie. ¹⁷I zagrzmiał Pan z nieba, a w potężnym echu dał słyszeć swój głos; ¹⁸starł zwierzchników nieprzyjacielskich i wszystkich książąt Filistynów. ¹⁹Przed czasem spoczynku nieważności oświadczył przed Panem i Jego pomazańcem: Pieniądzy ani niczego, ani sandałów od nikogo nie wzięłem. I nikt go nie mógł oskarżyć. ²⁰A nawet po swym zaśnięciu prorokował, oznajmił los królowi i z [głębi] ziemi głos swój podniósł w przepowiedni, by usunąć nieprawość ludu. ^[47] ¹Po nim powstał Natan, aby być prorokiem za dni Dawida. ²Jak tuszcz się oddziela od ofiar dziękczynnych, tak Dawid – od synów Izraela. ³Z lwami igrał jakby z kozłętami i z niedźwiedziami jak z jagniętami owiec. ⁴Czyż w młodości swej nie zabił olbrzymia i nie usunął hańby ludu, gdy podniósł rękę i kamieniem z procy obalił pychę Goliata? ⁵Wezwał bowiem Pana Najwyższego, który dał prawicy jego taką siłę, że zgładził człowieka potężnego w walce i wywyższył moc swego ludu. ⁶Tak wysławiano go po dziesięć tysięcy razy i wychwalano z powodu błogosławięństw Pana, przynosząc mu koronę chwały. ⁷Albowiem starł nieprzyjaciół znajdujących się wokół, zniszczył wrogich Filistynów i zламаł ich moc aż do dnia dzisiejszego. ⁸Każdym swym czynem oddał chwałę Świętemu i Najwyższemu; słowami uwielbienia z całego serca swego śpiewał hymny i umiłował Tego, który go stworzył. ⁹Postawił przed ołtarzem śpiewających psalmy i mile płynął dźwięk ich głosów; ¹⁰świętom nadał przepych i upiększył doskonale uroczystości, aby wychwalano święte imię Pana i by przybytek już od rana rozbrzmiewał echem. ¹¹Pan darował mu grzechy, moc jego podniósł na wieki, zawarł z nim przymierze królewskie i dał tron chwały w Izraelu. ¹²Po nim nastał syn rozumny, który dzięki niemu mógł mieszkać bezpiecznie. ¹³Salomon królował w czasie spokojnym, Bóg dał mu wokoło pokój, aby postawił dom Jego imieniu i przygotował przybytek na wieki. ¹⁴Jakże byłś mądry w swojej młodości i napełniony rozumem, jakby rzeką! ¹⁵Dusza twa okryła ziemię i zasypałaś ją zagadkowymi przypowieściami. ¹⁶Do odległych wysp doszło twe imię, przez swój pokój byłś umiłowany; ¹⁷z powodu hymnów, przysłów, przypowieści i odpowiedzi podziwiała cię kraje. ¹⁸W imię Pana Boga, który jest nazywany Bogiem Izraela, nazbierałaś złota jak cyny i jak ołowiu nagromadziłaś srebra. ¹⁹Niestety, kobietom wydałaś swe lędźwie i wyuzdaniu oddałaś władzę nad swym ciałem. ²⁰Splamiłaś swą chwałę, zhańbiłaś swoje potomstwo,

sprawdzając gniew na dzieci i napelniając je smutkiem z powodu twojej głupoty: ²¹ponieważ powstała podwójna władza najwyższa i z Efraima poczęło się zbuntowane królestwo. ²²Pan jednak nie pozbawił go miłosierdzia swego i nie cofnął żadnego słowa ani nie odmówił wybranemu swemu potomka, i nie zatracił potomstwa tego, który Go umiłował; Jakubowi zostawił Resztę, a korzeń z niej Dawidowi. ²³Salomon spoczął z przodkami swymi i pozostawił po sobie potomka, najgłupszego z ludu i pozbawionego rozumu, Roboama, który swym zamysłem wywołał odstępstwo narodu. ²⁴Jeroboam, syn Nebata, sprawił, że Izrael zgrzeszył i wprowadził Efraima na drogę grzechu, a grzechy ich tak bardzo się mnożyły, że wypędziły ich z własnej ziemi. ²⁵Oddawali się wszelkim niegodziwościom, aż przyszła na nich pomsta. **[48]** ¹Następnie powstał Eliasz, prorok jak ogień, a słowo jego płonęło jak pochodnia. ²On głód na nich sprowadził, a swoją gorliwością zmniejszył ich liczbę. ³Słowem Pańskim zamknął niebo, z niego również trzy razy sprowadził ogień. ⁴Jakże wstawiony jesteś, Eliaszu, przez swoje cuda i ktoś się może pochwalić, że tobie jest równy? ⁵Ty, który ze śmierci wskrzesiłeś zmarłego i słowem Najwyższego wywidleś go z Szeolu. ⁶Ty, który zaprowadziłeś królów na zgubę, zrzucając z łoża okrytych chwałą. ⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyroki pomsty. ⁸Ty, który namaciłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by usmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. ¹²Gdy Eliasz zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napelniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. ¹³Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało. ¹⁴Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały się rzeczy przedziwne. ¹⁵Mimo to jednak lud się nie nawrócił i nie odstąpił od swoich grzechów. Został przeto uprowadzony daleko od swej ziemi i rozproszony po całym świecie. ¹⁶Ostała się tylko mała Reszta ludu i panujący z domu Dawidowego; jedni z nich czynili to, co było Panu przyjemne, a inni namnożyli grzechów. ¹⁷Ezechiasz obwarował swe miasto, wprowadził wodę do jego środka, wykuł żelazem skałę i pobudował cysterny na wodę. ¹⁸Za jego dni przybył Sennacheryb i posłał rabsaka. Ten podniósł swą rękę przeciw Syjonowi i w pysze swojej się chęłpił. ¹⁹Wtedy zadrzały ich serca i ręce i chwyciły ich bóle jak u rodzących. ²⁰Wzywali Pana miłosiernego, wyciągając do Niego swe ręce, a Święty z nieba wnet ich wysłuchał i wybawił przez Izajasza. ²¹Poraził obóz Asyryjczyków: wytracił ich Jego anioł. ²²Albowiem Ezechiasz czynił to, co było miłe Panu, i trzymał się mocno dróg swego przodka, Dawida, a wskazywał je prorok Izajasz, wielki i godny wiary w swoim widzeniu. ²³Za dni swoich cofnął słońce i przedłużył życie królowi. ²⁴Wielkim duchem ujrzał rzeczy ostateczne i pocieszył strapiionych na Syjonie. ²⁵Objawił to, co miało przyjść, aż do końca wieków, i rzeczy zakryte wprzód, nim się stały. **[49]** ¹Pamięć o Jozjaszu – to zmieszane kadzidło, przygotowane pracą tego, kto robi wonności; w ustach każdego jest słodka jak miód i jak muzyka na uczcie przy winie. ²On osiągnął powodzenie w nawróceniu ludu i usunął obrzydliwość bezprawia. ³Kierował prosto do Pana swe serce, a w czasie bezprawia umocnił pobożność. ⁴Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza wszyscy dopuszczali się przestępstw, opuścili bowiem prawo Najwyższego. Królowie Judy zniknęli. ⁵Dali bowiem moc swoją innym i chwałę swoją narodowi obcemu, ⁶który podpalił wybrane Miasto Przybytku i spustoszył jego ulice, ⁷według słów Jeremiasza. Skrzywdzili go bowiem, jego, który już w łonie matki był poświęcony na proroka, aby wyrwał, tracił i niszczył, jak również budował i sadił. ⁸Ezechiel oglądał widzenie chwały, jakie okazał mu [Pan] na rydwanie cherubów. ⁹Wspominał On też o Hiobie, który trzymał się dróg sprawiedliwości. ¹⁰A kości dwunastu proroków niech wypuszczą pędy ze swego grobu, pocieszyli bowiem Jakuba i wybawili go niezawodną nadzieją. ¹¹Jakże słać mamy Zorobabela, który jest jak sygnet na prawej ręce, ¹²również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wzniesli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały. ¹³Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy. ¹⁴Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony. ¹⁵Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki. ¹⁶Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam. **[50]** ¹Szymon, syn Oniasza, arcykapłan, za życia swego poprawił dom Pański, a za dni swoich wzmocnił świątynię. ²On zbudował mur podwójnie wysoki i wysoką podporę muru świątyni. ³Za dni jego został wykuty zbiornik na wodę, sadzawka – której obwód jest jak morze. ⁴On myślał o swoim ludzie, aby go ustrzec przed upadkiem, umocnił przeto miasto na czas oblężenia. ⁵Jakże wspaniale wyglądał, gdy wracał do ludu, przy wyjściu z Domu Zasłony. ⁶Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych, ⁷jak słońce świejące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach, ⁸jak kwiat róży na wiosnę, jak lilie przy źródle, jak młody las Libanu w dniach letnich, ⁹jak ogień i kadzidło w kadzielnicy, jak naczynie szczerozłote, ozdobione drogimi kamieniami wszelkiego rodzaju, ¹⁰jak drzewo oliwne, pokryte owocami, jak cyprys wznoszący się do chmur. ¹¹Kiedy przywdziewał zaszczytną szatę i brał na siebie wspaniałe ozdoby, kiedy wstępował do ołtarza Pana, napelniał chwałą obręb przybytku; ¹²a kiedy przyjmował z

rąk kapłanów części ofiarne, sam stojąc przy ognisku ołtarza, wokół niego stał wieniec braci, jak gałęzie cedrów na Libanie; otaczali go jak pnie palmowe – ¹³wszyscy synowie Aarona w swej chwale. Ofiara Pana była w ich rękach, wobec całego zgromadzenia Izraela – ¹⁴aż do zakończenia pełnił on służbę Bożą przy ołtarzach, aby uświetnić ofiarę Najwyższego, Wszzechmogącego. ¹⁵Wyciągał rękę nad czarę, ofiarował trochę z krwi winnego grona, wylewał ją na podstawę ołtarza, na przyjemną woń Najwyższemu, Królowi nad wszystkim. ¹⁶Wtedy odzywali się synowie Aarona i grali na kutyh trąbach, grzmieli donośnym głosem na pamiątkę przed Najwyższym. ¹⁷Cały lud wspólnie spieszył i padał na twarz na ziemię, aby oddać pokłon Panu swojemu, Wszzechmogącemu, Najwyższemu Bogu. ¹⁸Śpiewacy wychwalali Go swoimi głosami i potężnym echem płynęła miła melodia. ¹⁹Lud prosił Pana Najwyższego w modlitwie przed Miłosiernym, aż się skończyły wspaniałe obrzędy Pana i doprowadzono do końca Jego świętą służbę. ²⁰Wtedy on schodząc, wyciągał swe ręce nad całym zgromadzeniem synów Izraela, aby dać swymi wargami błogosławieństwo Pana, i by się radować Jego imieniem. ²¹Po raz drugi lud padał na twarz, by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego. ²²A teraz błogosławcie Boga całego stworzenia, który wszędzie czyni wielkie rzeczy, który od łona matczynego wywyższa dni nasze, który z nami postępuje według swego miłosierdzia. ²³Niech nam da radość serca, niech nastanie za dni naszych pokój w Izraelu – po wieczne czasy, ²⁴aby miłosierdzie Jego trwało wiernie z nami i by nas wybawił za dni naszych. ²⁵Dusza moja nie znosi dwóch narodów, a trzeci nie jest narodem: ²⁶mieszkający na górze Samarii, Filistyni, i głupi naród, przebywający w Sychem. ²⁷Naukę mądrości i rozumu spisałem w tej księdze, ja Jezus, syn Syracha, syna Eleazara, jerozolimczyk, który mądrość serca mego wylałem jak obfity deszcz. ²⁸Szczęśliwi, kto będzie zajmował się tymi rzeczami, a kto włoży je do serca swego, stanie się mądrym, ²⁹a jeśli tak postąpi, we wszystkim sobie poradzi, ponieważ światło Pana będzie jego drogowskazem.

Syr 10-19

¹Mądry władca dobrze swój lud poprowadzi, a rządy rozumnego będą dobrze uporządkowane. ²Jaki władca ludu, tacy i jego ministrowie, jaki władca miasta, tacy i jego mieszkańcy. ³Król bez nauki zgubi swój lud, a mądrość władców zbuduje miasto. ⁴W ręku Pana są rządy na ziemi, w swoim czasie wzbudzi On dla niej odpowiedniego władcę. ⁵W ręku Pana spoczywa powodzenie męża, On osobie prawodawcy udziela swej chwały. ⁶Za każdy zły czyn nie unosi się gniewem na bliźniego i nie czyni nic, co jest dziełem zachwalstwa. ⁷Pycha jest obmierzła Panu i ludziom, a ciemnienie [innych] uważają oni za [wielkie] przestępstwo. ⁸Panowanie przechodzi od narodu do narodu przez krzywdy, bezprawia, pieniądze. ⁹Dlaczego pyszni się ziemia i popiół, skoro za życia jeszcze wyrzuca swe wnętrzości? ¹⁰Mała choroba, żartuje lekarz, a kto dziś królem – jutro umiera. ¹¹Gdy człowiek życie zakończy, odziedziczy zgniliznę, bestie i robaki. ¹²Początkiem pychy człowieka jest odstępstwo od Pana, gdy odstąpił sercem od swego Stworzyciela. ¹³Albowiem początkiem pychy – grzech, a kto się da jej opanować, zalany będzie obrzydliwością. Dlatego Pan zesłał przedziwne kary i takich doszczętnie zatracił. ¹⁴Pan wyrócił trony władców, a na ich miejscu posadził pokornych. ¹⁵Pan wysuszył korzenie narodów, a na ich miejscu zasadził pobożnych. ¹⁶Pan spustoszył kraje narodów i zniszczył je aż do fundamentów ziemi. ¹⁷Wyrwał, zatracił i wymazał na ziemi ich pamięć. ¹⁸Nie dla ludzi stworzona jest pycha ani szalony gniew dla zrodzonych z niewiasty. ¹⁹Jakie pokolenie jest poważne? Pokolenie człowieka. Jakie pokolenie jest szanowane? Bojące się Pana. Jakie pokolenie jest wzgardzone? Pokolenie człowieka. Jakie pokolenie jest wzgardzone? Przekraczające przykazania. ²⁰Wśród braci jest poważany ich zwierzchnik, a w oczach Pana – są ci, którzy się Go boją. ²²Czy to bogaty, czy godzien sławy, czy biedny – chłuba ich bojaźń Pana. ²³Nie jest słuszną rzeczą odmawiać czci ubogiemu, ale mądrymu, i nie godzi się szanować człowieka grzesznego. ²⁴Zwierzchnik, sędzia, władca są poważani, ale żaden z nich nie jest większy od tego, który się boi Pana. ²⁵Słudze mądrymu służyć będą wolni, a ten, który posiada wiedzę, nie będzie narzekał. ²⁶Nie szukaj wymówek, gdy masz spełnić swój obowiązek, i nie przechwałaj się, gdy przyszedł czas twego poniżenia. ²⁷Lepszy jest ten, który pracuje, a opływa we wszystko, niż ten, co przechadza się poważany, a nie ma chleba. ²⁸Synu, ze skromnością dbaj o cześć dla swej osoby i oceniaj siebie w sposób należyty. ²⁹Tego, kto wykracza przeciw samemu sobie, któż usprawiedliwi, i któż będzie poważał tego, kto hańbi swe życie? ³⁰Ubogi będzie poważany z powodu swej wiedzy, a bogaty dzięki swej zażyłości. ³¹Ten, kto jest poważany w ubóstwie, o ileż bardziej nim będzie w bogactwie, a kto jest bez czci w bogactwie, o ileż bardziej będzie nim w ubóstwie. **[1]** ¹Mądrość biednego podniesie mu głowę i posadzi go między możnymi. ²Nie wychwałaj męża z powodu jego pięknej postawy ani się nie brzydz człowiekiem z powodu jego wyglądu. ³Mała jest pszczoła wśród latających stworzeń, lecz owoc jej ma pierwszeństwo pośród słodczy. ⁴Nie chlubi się ubraniem, które cię okrywa, a w dniu twej chwały nie bądź zarozumiały: zdumiewające są bowiem dzieła Pana i zakryte sprawy Jego przed ludźmi. ⁵Wielu ponionych zasiadło na tronie, i ten, o którym nikt nie myślał, nosił koronę. ⁶Wielu panujących bardzo zelżono i władców wydano w ręce obcych. ⁷Nie oskarżaj, zanim dokładnie nie zbadasz, najpierw zastanów się, a dopiero potem udzielaj nagany. ⁸Nie odpowiadaj, zanim nie wysłuchasz, a w środek mów nie wpadaj! ⁹Nie wadź się o rzecz, która ci

nie jest konieczna, i nie mieszaj się do sporów grzeszników! ¹⁰Synu, nie bierz na siebie za wiele spraw, bo jeśli będziesz je mnożył, nie unikniesz szkody. I choćbyś pędził, nie dopędzisz, a uciekając nie uciekniesz. ¹¹Nie jeden pracuje, trzusi się i spieszy, a tym bardziej pozostaje w tyle. ¹²Nie jeden słaby potrzebuje pomocy, brak mu sił i obfituje w biedę, lecz gdy tylko oczy Pana łaskawie na niego spojrzą, wywyższi On go z nędzy. ¹³I podniesie mu głowę, a wielu zdumie się tym, co go spotkało. ¹⁴Dobra i niedole, życie i śmierć, ubóstwo i bogactwo pochodzą od Pana. ¹⁵Dar Pana spocznie na ludziach bogobojnych, a upodobanie Jego na zawsze zapewni im szczęście. ¹⁶Nie jeden wzbogacił się mozołem i swoją chciwością, a oto udział jego w nagrodzie: ¹⁷gdy powie: Znalazłem odpoczynek i teraz mogę żyć z moich dostatków – nie wie, ile czasu minie, a zostawi je innym i umrze. ¹⁸Trwaj w przymierzu twoim i bądź mu oddany, a wypełniając je zestarzeje się! ¹⁹Niech cię w podziw nie wprawiają czyny grzesznika, ufaj Panu i wytrwaj w twym trudzie, albowiem łatwa jest rzecz w oczach Pana natychmiast i niespodziewanie wzbogacić ubogiego. ²⁰Błogosławieństwo Pana nagrodą bogobojnych i prędko zakwitnie Jego błogosławieństwo. ²¹Nie mów: Czego potrzebuję i jakie dobra mam mieć od tej chwili? ²²Nie mów: Wystarczą sam sobie i jakież zło może mnie obecnie spotkać? ²³W czasie pomyślności zapomina się o przykrościach, a w czasie przykrości nie pamięta się o pomyślności. ²⁴A dla Pana łatwa jest rzecz w dzień śmierci oddać człowiekowi według jego postępowania. ²⁵Godzina nieszczęścia pokrywa zapomnieniem dobrobyt, a przy końcu życia wychodzą na jaw sprawy człowieka. ²⁶Przed śmiercią nikogo nie nazywaj szczęśliwym, gdyż dopiero w ostatniej chwili poznaje się męża. ²⁷Nie wprowadzaj do domu swego każdego człowieka, różnorodne są bowiem podstępny oszust. ²⁸Jak złowiona kurapatwa w klatce, tak serce pysznego: jak szpieg wypatruje on słabe strony, ²⁹podając dobre rzeczy za złe, przyciagając do siebie i najlepszym twym zaletom przygania. ³⁰Przez iskrę węgiel napełnia się ogniem, a człowiek niegodziwy czyha na krew. ³¹Strzeż się człowieka złego, który knuje niegodziwości, by nie sprowadził na ciebie hańby niezatartej. ³²Przyjmij obcego do domu, a wtrąci cię w zamieszanie i oddali cię od twóich najbliższych. ³³Jeśli chcesz dobrze czynić, zważ, komu masz czynić, a będą ci wdzięczni za twe dobrodziejstwa. ³⁴Czyń dobrze bogobojnemu, a otrzymasz nagrodę, jeśli nie od niego, to na pewno od Najwyższego. ³⁵Dobroczynność nie jest dla tego, kto trwa w złości, ani kto nie udziela jałmużny. ³⁶Dawaj bogobojnemu, a nie wspomagaj grzesznika. ³⁷Dobrze czyn biednemu, a nie dawaj bezbożnemu, odmów mu chleba swego i nie używaj mu, aby przypadkiem nie wziął góry nad tobą. Znajdziesz w dwójnasób zło za wszystko dobro, które byś mu wyświadczył. ³⁸Gdyż i u Najwyższego budzą odrazę grzesznicy, wymierzy On też karę bezbożnym. ³⁹Dawaj dobremu, a nie pomagaj grzesznikowi. ⁴⁰Przyjaciele nie poznaje się w pomyślności, wróg zaś nie zdoła się ukryć w czasie niepowodzenia. ⁴¹Wobec pomyślności człowieka nawet wrogowie są mu przyjaciółmi, a w niepowodzeniu oddala się nawet przyjaciel. ⁴²Nie wierz nigdy twemu nieprzyjacielowi, jak bowiem spiż śniedziej, tak i jego przewrotność. ⁴³Chociażby się uniził i chodził schylony, uważaj na siebie i strzeż się go. Bądź względem niego jak ten, co wyczyścił zwierciadło, a poznasz, że nie do końca było zardzewiałe. ⁴⁴Nie stawiaj go przy sobie, aby cię nie odepchnął, a sam nie stanął na twym miejscu. Nie sadzaj go po twojej prawej stronie, aby nie starał się zająć twego miejsca, dopiero wówczas zrozumiałbyś mowy moje, a z powodu słów moich doznałbyś wyrzutów. ⁴⁵Któż się litować będzie nad zaklinaczem ukąszonym przez żmiję i nad tymi wszystkimi, którzy się zbliżają do dzikich zwierząt? ⁴⁶Podobnie – nad tym, który przebywa z grzesznikiem i bierze udział w jego grzechach. ⁴⁷Przez pewien czas trwa z tobą, a jeśli się potkniesz, nie wytrwa. ⁴⁸Nieprzyjaciel ma słodycz na swoich wargach, a w sercu zamysła wtrąci cię do dołu; nieprzyjaciel łązy będzie miał w oczach, a jeśli znajdzie sposobność, krwią się nie nasyci. ⁴⁹Jeżeli przeciwności przyjdą na ciebie, znajdziesz go wtedy pierwszego przy sobie i niby pomagając, podbije ci piętę. ⁵⁰Głową potrząsac będzie, klaskać rękami, wiele szeptać i zmieniać wyraz twarzy. ⁵¹Kto się dotyka smoły, ten się pobrudzi, a kto z pysznym przestaje – do niego się upodobni. ⁵²Nie bierz ciężaru ponad swoje siły i nie szukaj towarzystwa z moźniejszym i bogatszym od siebie. Cóż za towarzystwo może mieć garnek gliniany z metalowym kotłem? Gdy ten uderzy, skruszy tamtego. ⁵³Gdy bogaty wyrządzi krzywdę, zżymać się będzie, gdy biedny poniesie krzywdę, jeszcze sam poprosi o przebaczenie. ⁵⁴Jeśli będziesz tamtemu pożyteczny, wykorzystają cię, a jeśli popadniesz w biedę, to cię opuści. ⁵⁵Jeśli coś masz, będzie żyć z tobą w przyjaźni i wyniszczy cię, a sam się nawet nie zmartwi. ⁵⁶Jeśli będziesz mu potrzebny, będzie cię zwodzić, uśmiechać się do ciebie, dawać nadzieję, przemawiać pięknymi słowami, owszem pyta: Czego potrzebujesz? ⁵⁷Zawstydzi cię przez swoje uczty, aż cię ogołoci dwa lub trzy razy, na koniec wyśmieje się z ciebie, a potem, gdy cię zobaczy, nie zwróci na ciebie uwagi i nad tobą będzie kiwać głową. ⁵⁸Miej się na baczności, by nie dać się oszukać ani poniżyć przez swą bezzmysłność. ⁵⁹Gdy jakiś możny pan ciebie wzywa, ty się ukryj, a tym usilniej będzie cię wzywał. ⁶⁰Nie pchaj się, aby cię nie odsunęto, ani nie stój za daleko, żeby cię nie zapomniano. ⁶¹Nie zamierzaj rozmawiać z nim, jakby z równym sobie, ani nie dowierzaj jego wielu słowom; przez swoje wielomówstwo wystawi cię na próbę i niby uśmiechając się, dokładnie cię wybadają. ⁶²Bez miłosierdzia jest i nie zachowuje dla siebie zwierzeń, nie oszczędzi ci ani razów, ani więzów. ⁶³Zapamiętaj to sobie, uważaj pilnie, bo się przechadzasz w towarzystwie swej zguby. ⁶⁴Każda istota żyjąca lubi podobną do siebie, a każdy człowiek tego, kto jest mu równy. ⁶⁵Każda istota żyjąca łączy się według swego gatunku, a człowiek przystaje do

podobnego sobie. ⁶⁶Czy współżyć będzie wilk z jagnięciem? Podobnie grzesznik ze sprawiedliwym? ⁶⁷Jakież pokój być może między hieną a psem i jakież pokój być może między bogatym a ubogim? ⁶⁸Dziki osioł na pustyni jest żerem dla lwów, a biedni są łupem dla bogatego. ⁶⁹Jak obrzydliwością jest dla pysznego pokora, tak obmierzłym dla bogatego jest biedny. ⁷⁰Kiedy bogaty się potknie, przyjaciele go podeprną, kiedy biedny upadnie, odepchną go nawet przyjaciele. ⁷¹Gdy bogaty wpadnie w nieszczęście, wielu ma takich, którzy mu pomogą, gdy wstrętne mówić będzie, jeszcze uniewinniać go będą. Gdy natomiast biedny w nieszczęście wpadnie, będą go ganili, a gdy mówić będzie mądrze, nie znajdzie uznania. ⁷²Gdy bogaty przemówi, wszyscy zamkną i mowę jego wynosić będą pod obłoki. Gdy biedny przemówi, pytają: Któż to taki?, a jeśli się potknął, całkiem go obalą. ⁷³To bogactwo jest dobre, które jest bez grzechu, a ubóstwo jest złem w ustach bezbożnego. ⁷⁴Serce człowieka zmienia jego twarz, raz na dobro, to znow na zło. ⁷⁵Wyrazem serca w pomyślności – twarz wesoła, ale wynajdywanie przypowieści – to trudne myślenie. ⁷⁶1 Szczęśliwy mąż, który nie potknął się ustami i nie jest przybity smutkiem grzechów. ⁷⁷2 Szczęśliwy, którego własna dusza nie potępia i kto nie stracił swojej nadziei. ⁷⁸3 Dla człowieka skąpego bogactwa nie są dobrem, a sknerze na co pieniądze? ⁷⁹4 Ten, który gromadzi od ust sobie odejmując, dla innych gromadzi, a z jego dostatków inni wystawnie żyć będą. ⁸⁰5 Kto jest zły dla siebie, czyż będzie dobry dla innych? – nie ucieszy się on swoimi pieniędzmi. ⁸¹6 Nie ma gorszego człowieka niż ten, który jest sknerą dla siebie samego, i to jest odpłatą za jego przewrotność. ⁸²7 Jeśli coś dobrego zrobi, przez zapomnienie to uczyni, a na ostatek okaże swą przewrotność. ⁸³8 Zły jest, kto zazdrosnym okiem patrzy, odwraca oblicze i z góry spogląda na innych. ⁸⁴9 Oko chciwca nie zadowoli się tym, co posiada, a niegodziwa przewrotność wysusza duszę. ⁸⁵10 Oko złe zazdrości chleba, i brakuje go na jego stole. ⁸⁶11 Synu, stosownie do swej zamożności, staraj się o siebie, a ofiary Panu godnie przynoś! ⁸⁷12 Pamiętaj, że śmierć nie zwleka, a przymierze Szeolu nie zostało ci odkryte. ⁸⁸13 Zanim umrzesz, czyn dobrze przyjacielowi i według swej możności wydobądź coś i daj mu! ⁸⁹14 Nie pozabawiaj się dobra dzisiejszego, a przedmiot szlachetnego pożądania niech cię nie mija! ⁹⁰15 Czyż zostawisz drugiemu owoc swoich prac i trudy twoje na podział losem? ⁹¹16 Dawaj, bierz i staraj się o rozrywki dla siebie, albowiem w Szeolu na próżno szukać przyjemności. ⁹²17 Wszelkie ciało starzeje się jak odzienie, i to jest odwieczne prawo: Na pewno umrzesz. ⁹³18 Jak gęste liście na bujnym drzewie, jedne spadają, a drugie wyrastają, podobnie pokolenia ciała i krwi, jedno umiera a drugie się rodzi. ⁹⁴19 Każde dzieło podlegające zepsuciu przepadnie i razem z nim pójdzie jego wykonawca. ⁹⁵20 Szczęśliwy mąż, który się ćwiczy w mądrości i który się radzi swego rozumu, ⁹⁶21 który rozważa drogi jej w swym sercu i zastanawia się nad jej ukrytymi sprawami. ⁹⁷22 Wyjdź za nią jak tropiciel i na drogach jej przygotuj zasadzkę! ⁹⁸23 Kto zaglądać będzie przez jej okna, kto słucha przy jej drzwiach; ⁹⁹24 kto zamieszka blisko jej domu i wbije kołek w jej ściany; ¹⁰⁰25 kto postawi namiot swój przy jej boku – ten zajmie miejsce w szczęśliwym mieszkaniu, ¹⁰¹26 postawi swe dzieci pod jej dachem i pod jej gałęziami będzie przebywał. ¹⁰²27 Ona zasłoni go przed żarem i odpoczywać będzie w jej chwale. ¹⁰³15 Ten, co Pana się boi, będzie tak czynił, a kto trzyma się Prawa, posiadzie mądrość. ¹⁰⁴2 Jak matka wyjdzie ona naprzeciw niego i jak młoda małżonka go przyjmie. ¹⁰⁵3 Nakarmi go chlebem rozumu i napoi go wodą mądrości. ¹⁰⁶4 Oprze się on na niej i nie upadnie, zbliży się do niej i nie będzie zawstydzony. ¹⁰⁷5 Wywyższy ona go ponad jego bliskich i pośród zgromadzenia otworzy mu usta. ¹⁰⁸6 Znajdzie on wesele i wieniec uniesienia, i wieczne imię odziedziczy. ¹⁰⁹7 Bezrozumni ludzie jej nie posiadają i nie będą jej widzieli grzesznicy. ¹¹⁰8 Daleka jest od pychy, a kłamcy o niej nie przypomną sobie. ¹¹¹9 Ustach grzesznika hymn pochwalny nie jest stosowny, ponieważ nie od Pana pochodzi. ¹¹²10 Albowiem tylko mądrzec hymn pochwalny wypowie, a Pan nim pokieruje. ¹¹³11 Nie mów: Pan sprawił, że zgrzeszyłem, czego On nienawidzi, tego On nie będzie czynił. ¹¹⁴12 Nie mów: On mnie w błąd wprowadził, albowiem On nie potrzebuje grzesznika. ¹¹⁵13 Pan nienawidzi wszystkiego, co wstrętne, i nie pozwala, by ci, którzy się Go boją, mieli z tym styczność. ¹¹⁶14 On na początku stworzył człowieka i zostawił go własnej mocy rozstrzygnięcia. ¹¹⁷15 Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania: a dochować wierności jest Jego upodobaniem. ¹¹⁸16 Położył przed tobą ogień i wodę, co zechcesz, po to wyciągniesz rękę. ¹¹⁹17 Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba, to będzie ci dane. ¹²⁰18 Ponieważ wielka jest mądrość Pana, potężny jest władzą i widzi wszystko. ¹²¹19 Czyż Jego patrz na bojących się Go – On sam pozna każdy czyn człowieka. ¹²²20 Nikomu On nie przykazał być bezbożnym i nikomu nie zezwolił grzeszyć. ¹²³16 ¹Nie pragnij wielkiej liczby dzieci, jeśli by miały być przewrotne, ani nie chwal się synami bezbożnymi! ²I chociażby byli liczni, nie chełp się nimi, jeśli bojaźni Pańskiej nie mają. ³Nie licz na ich życie ani nie zwracaj uwagi na wielką ich liczbę! Więcej bowiem może znaczyć jeden niż tysiąc i lepiej umrzeć bezdzietnym, niż mieć dzieci bezbożne. ⁴Przez jednego mądrego miasto się zaludnia, a pokolenie żyjących bez Prawa zmarnieje. ⁵Wiele takich rzeczy widziało moje oko, a jeszcze więcej słyszało me ucho. ⁶W zgromadzeniu grzeszników zapalił się ogień i przeciw narodowi buntownicznemu gniew się rozżarzył. ⁷Nie przepuścił [Pan] dawnym olbrzymom, którzy się zbuntowali ufni w swą siłę. ⁸Nie darował współmieszkańcom Lota, których zatracił z powodu ich pychy. ⁹Nie miał miłosierdzia nad narodem zatracenia, co został zgładzony z powodu swych grzechów. ¹⁰Podobnie postąpił z sześciuset tysiącami pieszych, którzy zebrali się w twardości swego serca. ¹¹I chociażby był tylko jeden twardego karku, byłoby dziwnie, gdyby został bez kary. Ma Pan miłosierdzie, ale i zapalczywość, hojny

w zmiłowania, ale i gniew wylewa. ¹²Jak wielkie miłosierdzie, tak wielka i Jego surowość, sędzi człowieka według jego uczynków. ¹³Nie ucieknij grzesznik z rzeczą skradzioną ani cierpliwość bogobojnego nie dozna zawodu. ¹⁴Każdej jałmużnie bowiem wyznaczy miejsce i każdy według uczynków swych znajdzie [odpłatę]. ¹⁷Nie mów: Ukryję się przed Panem i któż z wysoka o mnie pamiętać będzie? W wielkim tłumie nie będę rozpoznany i czymże jest moja dusza w bezmiarze stworzenia? ¹⁸Oto niebo i niebo niebios, przepaść i ziemia trzęsą się od Jego wejrzenia, ¹⁹góry też i fundamenty ziemi, gdy na nie popatrzy, drżą z przerażenia. ²⁰Ale serce nie zastanawia się nad tym i któż uważa na Jego drogi? ²¹Huragan, którego człowiek nie zobaczy, i bardzo wiele dzieł Jego pozostaje w ukryciu. ²²Któż obwieści dzieła sprawiedliwości albo kto się ich doczeka? Dalekie jest bowiem przymierze. ²³Tak sądzi ten, co mało posiada umiejętności, i głupio myśli mąż bezrozumny i oszukany. ²⁴Słuchaj mię, synu, zdobądź wiedzę i do słów moich przyłóż swe serce! ²⁵Z umiarem objawię naukę i z troskliwością wyłożę wiedzę. ²⁶Na rozkaz Pana, na początku, stały się Jego dzieła i gdy tylko je stworzył, dokładnie określił ich zadanie. ²⁷Uporządkował je na zawsze, od początku aż w daleką przyszłość. Nie odczuwają głodu ani zmęczenia i nigdy nie porzucą swego zadania, ²⁸żadne nie zderzy się z drugim i Jego słowom nigdy nie odmówią posłuchu. ²⁹Następnie zwrócił Pan wzrok swój na ziemię i napełnił ją dobrami swoimi. ³⁰Pokrył jej oblicze wszelkiego rodzaju istotami żywymi, które do niej powrócą. ^[17] ¹Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci. ²Odczylił ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni, oraz dał im władzę nad tym wszystkim, co jest na niej. ³Przyodział ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz. ⁴Uczynił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad zwierzętami i plectwem. ⁶Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia. ⁷Napełnił ich wiedzą i rozumem, o złu i dobru ich pouczył. ⁸Położył oko swoje w ich sercu, aby im pokazać wielkość swoich dzieł. ¹⁰Imię świętości wychwalać będą i wielkość Jego dzieł opowiadać. ¹¹Do dał im wiedzy i prawo życia dał im w dziedzictwo. ¹²Przymierze wieczne zawarł z nimi i objawił im swoje prawa. ¹³Wielkość majestatu widzieli ich oczy i uszy ich słyszały okazałość Jego głosu. ¹⁴Rzekł im: Trzymajcie się z dala od wszelkiej niesprawiedliwości! I dał każdemu przykazania co do jego bliźniego. ¹⁵Przed Nim są zawsze ich drogi, nie skryją się przed Jego oczami. ¹⁷Dla każdego narodu ustanowił rządzącego, ale Izrael jest dziełem Pana. ¹⁹Wszystko, co czynią, jest przed Nim jak słońce, a oczy Jego są ustawicznie na ich drogach. ²⁰Przed Nim nie zakryją się złe ich czyny i wszystkie ich grzechy są przed Panem. ²²Jałmużna męża jest u Niego jak pieczęć, a dobrodziejstwa człowieka chowa jak żreńcę oka. ²³Potem wreszcie powstanie i odda im, sprawi też, że odpłata każdemu z nich będzie dana. ²⁴Tym zaś, którzy się nawracają, daje drogę powrotu i pociesza tych, którym brakło wytrwałości. ²⁵Nawróć się do Pana, porzuć grzechy, błagaj przed obliczem [Jego], umniejsz zgorzenie! ²⁶Wróć do Najwyższego, a odwróć się od niesprawiedliwości i miej występek w wielkiej nienawiści! ²⁷Któż w Szeolu wielbić będzie Najwyższego, zamiast żyjących, którzy mogą oddawać Mu chwałę? ²⁸Zmarły, jako ten, którego nie ma, nie może składać dziękczynienia, żyjący i zdrowy wychwala Pana. ²⁹Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają, ³⁰albowiem ludzie nie wszystko mogą i żaden człowiek nie jest nieśmiertelny. ³¹Cóż bardziej świecącego nad słońce? A przecież i ono ulega zaćmieniu; tak też ciało i krew skłania się do złego. ³²On odbywa przegląd sił nieba wysokiego, a wszyscy ludzie są ziemią i prochem. ^[18] ¹Ten, co żyje wiecznie, stworzył wszystko bez wyjątku, ²Sam tylko Pan uznany będzie za sprawiedliwego ⁴Nikt nie potrafi opisać Jego czynów, a któż będzie mógł zbadać Jego wspaniałe dzieła? ⁵Któż zdoła zmierzyć potęgę Jego wielkości i któż potrafi dokładnie opowiedzieć dzieła Jego miłosierdzia? ⁶Nie ma tu nic do zmniejszenia ani do dodania, ani nie można zbadać cudownych dzieł Pana. ⁷Kiedy człowiek myśli, że skończył, to nawet nie rozpoczął, a kiedy się zatrzyma, nie wie, co robić dalej. ⁸Kimże jest człowiek i jakież jest jego znaczenie? Cóż jest jego dobrem i cóż złem jego? ⁹Liczba dni człowieka – jeśli wiek jego jest długi – dosięga stu lat. ¹⁰Jak kropla wody zaczerpnięta z morza lub ziarnko piasku, tak jest [tych] trochę lat wobec dnia wieczności. ¹¹Dlatego Pan cierpliw jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie. ¹²Zobaczył On i wie, że koniec ich godny litości i dlatego pomnożył swoje przebaczenie. ¹³Miłosierdzie człowieka – nad jego bliźnim, a miłosierdzie Pana – nad całą ludzkością: On karci, wychowuje, poucza i zawraca jak pasterz swoją trzodę. ¹⁴Lituje się nad tymi, którzy przyjmują Jego pouczenie i którzy się spieszą do Jego przykazań. ¹⁵Synu, do dobrych uczynków nie dodawaj przygany ani przykrego słowa do każdego daru. ¹⁶Czyż upału nie łągodzi rosa? Tak lepsze jest słowo niż podarunek. ¹⁷Oto, czy nie jest lepsze słowo niż dobry datek? A jedno z drugim [łączy się] u człowieka życzliwego. ¹⁸Nierozumny zaś robi wymówki niezgodnie z miłością, a dar zdrowego wyciska łzy z oczu. ¹⁹Uczy się, zanim ci przyjdzie przemawiać, i miej staranie o siebie, zanim zasłabniesz. ²⁰Zanim sąd wydasz, zbadaj siebie samego, a w godzinę obrachunku znajdziesz przebaczenie. ²¹Nim wpadniesz w chorobę, upokórz się, a gdy zgrzeszysz, daj dowód nawrócenia! ²²Niech ci nic nie stanie na przeszkodzie, by wykonać ślub w należnym czasie, ani nie czekaj aż do śmierci, by z długów się uiszczyć. ²³Zanim złożysz ślub, przygotuj siebie, a nie bądź jak człowiek, który Pana wystawia na próbę. ²⁴Pamiętaj o gniewie Jego w dniach ostatnich, o chwili pomsty, gdy odwróci oblicze. ²⁵Pamiętaj o chwili głodu, gdy jesteś w obfitości, o biedzie i niedostatku – w dniach pomyślności. ²⁶Od rana do wieczora okoliczności się zmieniają i wszystko prędko biegnie przed Panem.

²⁷Człowiek mądry we wszystkim zachowa ostrożność, a w dniach, kiedy grzechy panują, powstrzyma się od błędu. ²⁸Każdy rozumny uzna mądrość, a temu, kto ją znalazł, wyrazi uznanie. ²⁹Rozumni w mowach sami jako mędrcy wystąpią i niby deszcz wyleją przysłowia doskonałe. ³⁰Nie idź za twymi namietnościami: powstrzymaj się od pożądań! ³¹Jeżeli pozwołisz duszy swej na upodobanie w namietnościach, uczynisz z siebie pośmiwisko dla twych nieprzyjaciół. ³²Nie miej upodobania w życiu wystawnym, abys się nie uwikłał w jego wydatki. ³³Nie czyn się biednym, urządzając uczy za pożyczone pieniądze, gdy nie masz nic w kieszeni. ^[19] ¹Robotnik pijak nie wzbogaci się, a kto ma za nic małe rzeczy, wnet podupadnie. ²Wino i kobiety wykołają mądrych, a kto przylgnie do nierządnic, będzie bardziej bezwstydnym; ³padnie łupem zgnilizny i robaków i zatraci się dusza zuchwała. ⁴Człowiek łatwowierny jest lekkomyślny, a kto grzeszy, wyrządza krzywdę swej duszy. ⁵Kto ma zadowolenie ze swych namietności, będzie potępiony, ⁶a kto nienawidzi wielomówstwa, uniknie nieszczęścia. ⁷Nigdy nie powtarzaj słów zasłyszanych, a nic na tym nie stracisz. ⁸Nie mów ich ani przyjacielowi, ani wrogowi, i jeśli to nie będzie grzechem dla ciebie, nie wyjawiaj! ⁹Gdyż wysłuchaj, ale unikać cię będą, a w swoim czasie okażą ci nienawiść. ¹⁰Posłyszałeś słowo? Niech umrze z tobą! Nie obawiaj się – nie rozsądzi ciebie. ¹¹Głupi z powodu słowa usłyszanego czuć będzie boleści jak rodząca z powodu dziecięcia. ¹²Jak strzała tkwiąca w mięsistym udzie, tak słowa we wnętrzu głupiego. ¹³Upomnij przyjaciela, aby tak nie czynił, a jeśli by uczynił, by już nie powtórzył czynu. ¹⁴Upomnij bliźniego, aby tak nie mówił, a jeśli by już powiedział, aby nie powtarzał. ¹⁵Upomnij przyjaciela, często bowiem rzuca się oszczerstwa, i nie wierz każdemu słowu! ¹⁶Czasem się ktoś poślizgnął, ale nieświadomie, i któż nie zgrzeszył swym językiem? ¹⁷Upomnij bliźniego swego, zanim mu grozić będziesz, i daj miejsce Prawu Najwyższego. ²⁰Cała mądrość – bojaźń Pana, a w całej mądrości jest wypełnienie Prawa ²²Nie jest mądrością znajomość złego i nie ma roztropności, gdzie się słucha rady grzeszników. ²³Jest przemyślność, a jednak budzi wstręt, i bywa głupi, który źle na mądrości wychodzi. ²⁴Lepszy jest mniej zdolny, ale bojący się Pana, niż bardzo mądry, co przekracza Prawo. ²⁵Jest wybitna przemyślność, a jednak jest niegodziwa, a bywa też taki, co używa podstępny, by ujawnić słusność. ²⁶Jest przewrotny, skrzywiony ze smutku, a wewnątrz pelen fałszu. ²⁷ukrywa twarz, udaje głuchego, aby, gdy nie będzie poznany, wziąć górę nad tobą; ²⁸a jeśli słabość sił powstrzymuje go od grzeszenia, gdy znajdziesz sposobność, będzie źle czynił. ²⁹Mąż bywa poznany z wejrzenia, z wyglądu tworzy poznaje się rozumnego. ³⁰Ubranie męża, uśmiech ust i chód jego mówią o nim, kim jest.

Prz 8,30

²⁸gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³²Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzeżę.

Prz 8,22

²⁰Kroczyć drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹by przyjaciół obсыпать bogactwem i napełnić ich skarbce. ²²Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód;

Syr 24,3-8

¹Mądrość wychwala sama siebie, chlubi się pośród swego ludu. ²Otwiera swe usta na zgromadzeniu Najwyższego i ukazuje się dumnie przed Jego potęgą: ³Wysłałam z ust Najwyższego i niby mgła okryłam ziemię. ⁴Zamieszkałam na wysokościach, a tron mój na słupie z obłoku. ⁵Okrąg nieba sama obeszłam i przechadzałam się po głębi przepaści. ⁶Na falach morza, na ziemi całej, w każdym ludzkiej i narodzie zdobyłam panowanie. ⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w czym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam.

Syr 24,9

⁷Pomiędzy nimi wszystkimi szukałam miejsca, by spocząć – szukałam w czym dziedzictwie mam się zatrzymać. ⁸Wtedy przykazał mi Stwórca wszystkiego, Ten, co mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie i rzekł: W Jakubie rozbij namiot i w Izraelu obejmij dziedzictwo! ⁹Przed wiekami, na samym początku mię stworzył i już nigdy istnieć nie przestanę. ¹⁰W świętym Przybytku, w Jego

obecności, zaczęłam pełnić świętą służbę i przez to na Syjonie mocno stanęłam.
¹¹Podobnie w mieście uciążliwym dał mi odpoczynek, w Jeruzalem jest moja władza.

Mdr 7,21

¹⁹obrotu roczne i układy gwiazd, ²⁰naturę zwierząt i popędy bestii, moce duchów i myślenie ludzkie, różnorodność roślin i siły korzeni. ²¹Poznałem i co zakryte, i co jest jawne, pouczyła mnie bowiem Mądrość – sprawczyni wszystkiego! ²²Jest bowiem w niej duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, subtelny, rączy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niecierpliwy, miłujący dobro, bystry, ²³niepowstrzymany, dobroczynny, ludzki, trwałe, niezawodny, beztroski, wszechmogący i wszytkowładzący, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze.

Rdz 2,15n

¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 5,1nn

¹Oto rodowód potomków Adama. Gdy Bóg stworzył człowieka, na podobieństwo Boga stworzył go; ²stworzył mężczyznę i niewiastę, pobłogosławił ich i dał im nazwę ludzie, wtedy gdy ich stworzył. ³Gdy Adam miał sto trzydzieści lat, urodził mu się syn, podobny do niego jak jego obraz, i dał mu imię Set. ⁴A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset lat i miał synów oraz córki. ⁵Ogólna liczba lat, które Adam przeżył, wynosiła dziewięćset trzydzieści. I umarł.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,17nn

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego

życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Prorockie

Iz 5,12

¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efę. ¹¹Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy.

Iz 22,11

⁹Widzieliście też, jak były liczne szczyby w murach Miasta Dawidowego; zebrałiście wodę w Dolnej Sadzawce; ¹⁰przeliczyliście domy w Jeruzalem i zburzyliście budynki, by wzmocnić mur miejski. ¹¹Między dwoma murami urządziliście zbiornik na wodę Starej Sadzawki; ale nie zważaliście na Twórcę tych rzeczy ani nie dostrzegaliście Tego, który je z dawna ukształtował. ¹²Pan zaś, Bóg Zastępów, wezwał [was] w ów dzień do placu i do żałoby, do ostrzyżenia się i do przywdziania wru. ¹³A tu tymczasem uciechy i zabawy, zabijanie wołów i zarzynanie baranów, zajadanie mięsa i zapijanie winem: Jedzmy i pijmy, bo jutro pomrzemy!

Iz 28,21

¹⁹Ile razy ona przyjdzie, pochwyci was. Gdy przechodzić będzie każdego ranka i we dnie, i w nocy, strach na wieść o niej nastanie. ²⁰Bo za krótkie będzie łóżko, aby się wyciągnąć, i zbyt wąskie przykrycie, by się nim owinąć. ²¹Zaiste, Pan powstanie jak na górze Perasim, jak w Dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego dziwnego dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie. ²²A teraz przestańcie drwić, żeby wasze pęta się nie zacieśniły; słyszałem bowiem rzecz postanowioną przez Pana, Boga Zastępów: zniszczenie całego kraju. ²³Nastawcie uszu i słuchajcie głosu mego, uważajcie i słuchajcie mej mowy!

Ha 1,5

³Dlaczego ukazujesz mi niegodziwość i przyglądasz się nieszczęściu? Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory, wybuchają waśnie. ⁴Tak więc straciło Prawo moc swoją, sprawiedliwego sądu już nie ma; bezbożny bowiem gnębi uczciwego, dlatego wyrok sądowy ulega wypaczeniu. ⁵Spójrzcie na ludy dokoła, a patrzcie pełni zdumienia i trwogi: gdyż Ja dokonuję za dni waszych dzieła – nie dacie wiary, gdy [wam o tym] będzie się opowiadać. ⁶Oto powołam Chaldejczyków, lud dziki a gwałtowny, który przemierza ziemię rozległą, aby zagarnąć siedziby nie swoje. ⁷Trwogę budzi ten naród, on sam ustala prawo i panowanie.

Iz 45,11

⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdar! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówię Pan, Święty Izraela i jego Twórcą: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go

szlusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów.

Jr 51,10

⁸Niespodziewanie upadł i załamał się Babilon; podnieście nad nim lament! Przynieście balsam na jego ranę, może odzyska zdrowie. ⁹Staraliśmy się Babilon uzdrowić, lecz się nie dał wyleczyć. Porzućmy go! Niech każdy idzie do swej ziemi! Albowiem sąd nad nim dosięga nieba i aż pod obłoki się wznosi. ¹⁰Ukazał Pan naszą sprawiedliwość. Chodźmy, głosmy na Syjonie dzieło Pana, Boga naszego! ¹¹Ostrzcie strzały, przygotujcie tarcze! Pan budzi ducha króla Medii, bo jego zamiarem – zniszczenie Babilonu; jest to pomsta Pana, pomsta za Jego świątynię. ¹²Podnieście znak przeciw murom Babilonu, wzmocnijcie straż! Postawcie posterunki, przygotujcie zasadzki! Jak bowiem postanowił Pan, tak wprowadza w czyn to, co ogłosił przeciw mieszkańcom Babilonu.

Iz 45,1-6

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzęsły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówność wygładzę. Skruszę spizowe podwoje i połamie żelazne zawory. ³Przełamę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą.

Iz 41,4

²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!

Iz 43,1

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie.

Iz 44,2

¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami.

Am 5,8

⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwoluje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchnię ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę.

Am 4,13

¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stać się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy

góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrzenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Iz 40,12nn

¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędzią wymierzył niebiosa? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyny na całopalenie.

Iz 29,16

¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działania cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garnarza stawiać na rawni z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały.

Iz 45,9

⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dżbanowi spomiędzy dżbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich?

Pozaewangeliczne

Rz 9,20n

¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać telega, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garnarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale,

Rz 1,26n

²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pozycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy,

1Kor 12,2

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemych bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;

Ef 5,6-14

⁶Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te [grzechy] nadchodzi gniew Boży na synów buntu. ⁷Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego! ⁸Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości. ⁹Owoce**m** bowiem światłości jest wszelka prawość i sprawiedliwość, i prawda. ¹⁰Badajcie, co jest miłe Panu. ¹¹I nie miejcie udziału w bezowocnych uczynkach ciemności, a raczej piętnując [je], nawracajcie [tamtych]. ¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiast wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus.

Jk 2,14-26

¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ¹⁶a ktoś z was powie im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? ¹⁷Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. ¹⁸Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków. ¹⁹Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą. ²⁰Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? ²¹Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? ²²Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. ²³I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. ²⁴Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. ²⁵Podobnie też nierządnicą Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostąpiła usprawiedliwienia na podstawie swoich uczynków? ²⁶Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

Ef 2,10

⁸Łaską**m** bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy**m** bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezаныmi przez tych, którzy zowią się obrzezаныmi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.

Ga 5,22n

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce**m** zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-mi. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Bieglście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Ga 5,19n

¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce**m** zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność,

Ga 5,14

¹²Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała.

1Tes 1,3

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój! ²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, ³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.

Ef 2,10

⁸Łaską**m** bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰Jesteśmy**m** bowiem Jego dziełem, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili. ¹¹Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy – poganie co do ciała, zwani nieobrzezаныmi przez tych, którzy zowią się obrzezаныmi od znaku dokonanego ręką na ciele – ¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie.

1Kor 1,9

⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloë, że zdarzają się między wami spory.

1Kor 15,58

⁵⁶Ościemien**m** zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. ⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁵⁸Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zajęci zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

Rz 14,20

¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. ²⁰Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorzenie. ²¹Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia. ²²A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia.

Flp 1,6

⁴zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – ⁵z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. ⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przecież mogą tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa.

Ap 14,13

¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi!

Ewangelie

J 5,17

¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni.

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

Łk 11,27n

²⁵Przychodzi i zastaje go wymiecionym i przyozdobionym. ²⁶Wtedy idzie i bierze siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzą i mieszkają tam. I stan późniejszy owego człowieka staje się gorszy niż poprzedni. ²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.

J 4,21-24

¹⁹Rzekła do Niego kobieta: Panie, widzę, że jesteś prorokiem. ²⁰Ojcowie nasi oddawali cześć [Bogu] na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić [Boga]. ²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czciciele szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię.

Mt 11,2

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelie] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z pytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie:

J 5,36

³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał. ³⁷Ojciec, który Mnie posłał, On dał o Mnie świadectwo. Nigdy nie słyszeliście ani Jego głosu, ani nie widzieliście Jego oblicza; ³⁸nie macie także Jego słowa, trwającego w was, bo wyście nie uwierzyli Temu, którego On posłał.

J 14,10

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadał od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 9,31

²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.

J 11,22

²⁰Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. ²¹Marta więc rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym.

J 11,41n

³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wniósł oczy do góry i rzekł: Ojcie, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie

trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

J 17,4

²aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojczu, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pień, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 6,27

²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.

J 14,9n

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.

J 3,19nn

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

J 1,5

³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego.

J 9,41

³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 15,24

²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny

nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znenawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam posłę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.

Mt 5,16

¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. ¹⁶Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie. ¹⁷Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. ¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.

Mt 22,36-40

³⁴Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, ³⁵a jeden z nich, uczyony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy. ⁴¹Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie: ⁴²Co sądzicie o Mesjaszu? Czym jest synem? Odpowiedzieli Mu: Dawida.

J 6,28n

²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.

Mt 25,1-13

¹Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu pannie, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. ²Pięć z nich było nierozsądnych, a pięć roztropnych. ³Nierozsądne wzięły lampy, ale nie wzięły z sobą oliwy. ⁴Roztropne zaś razem z lampami zabrały również oliwę w swoich naczyniach. ⁵Gdy się pan młody opóźniał, senność ogarnęła wszystkie i posnęły. ⁶Lecz o północy rozległo się wołanie: Oto pan młody [idzie], wyjdźcie mu na spotkanie! ⁷Wtedy powstały wszystkie owe panny i opatrzyły swe lampy. ⁸A nierozsądne rzekły do roztropnych: Użycie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ⁹Odpowiedziały roztropne: Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedających i kupcie sobie. ¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

Mt 25,14-30

¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. ¹⁵Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten,

który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twar-
dy: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś.²⁵ Bojąc
się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!
²⁶Odrzekł mu pan jego: Sługa zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie
posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem.²⁷ Powinieneś więc był oddać
moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją
własność.²⁸ Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć
talentów.²⁹ Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć bę-
dzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma.³⁰ A sługę nieużytecznego
wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 25,31-46

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie,
wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały.³² I zgromadzą się przed Nim
wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddzie-
la owce od kozłów.³³ Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.
³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni
u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od zało-
żenia świata!³⁵ Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście
Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście
Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do
Mnie.³⁷ Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym
i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieli-
śmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nгим i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy

widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im
odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych
braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.⁴¹ Wtedy odezwie się i do tych
po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przysto-
wany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem
spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwie-
dziliście Mnie.⁴⁴ Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym
albo spragnionym, albo przybyszem, albo nгим, kiedy chorym albo w więzie-
niu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam:
Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie
nie uczynili.⁴⁶ I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w so-
bie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy.³³ Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami.
Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mó-
wię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie.³⁴ Przykazanie nowe daję wam, abyście
się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się mi-
łowali wzajemnie.³⁵ Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli
będziecie się wzajemnie miłowali.³⁶ Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd
idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz,
ale później pójdziesz.

UFNOŚĆ

69	19	7	25	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,17	Iz 30,15	Ap 12,9	J 8,44
2	Prz 3,5	Iz 50,10	Hbr 11,17	Mt 6,24-34
3	Rdz 1,1	Jr 13,25	Flp 3,4-9	Łk 18,9-14
4	Rdz 1,28	Iz 59,4	1J 5,19	Mt 5,20
5	Rdz 3,4nn	Jr 17,5	1Tm 2,4	Mt 6,33
6	Rdz 3,7	Jr 17,7	Ef 1,3nn	Mt 4,8n
7	Rdz 3,10	Dn 13,35	Dz 20,32	Mk 10,15
8	Rdz 3,16-19		2Tes 3,3n	Łk 11,9-13
9	Rdz 22,8-14		Flp 1,6	Łk 7,50
10	Pwt 32,6		1Kor 1,7nn	Łk 18,13n
11	Pwt 32,10nn		Ga 5,10	Mk 11,22nn
12	Wj 16,3		1Tes 2,2	Mt 27,43
13	Prz 11,28		Dz 28,31	Łk 23,46
14	Prz 28,26		Dz 4,24-31	J 12,31n
15	Jdt 8,11-17		Hbr 3,14	J 16,33
16	Jdt 13,19		Hbr 3,6	J 15,10
17	Jdt 9,11		Hbr 4,16	J 16,20nn
18	Mdr 16,24		Hbr 10,19	J 17,13
19	Mdr 2,18		Hbr 13,6	
20			2Tm 1,12	
21			Rz 8,38n	
22			Rz 5,1-5	
23			Rz 8,28	
24			1J 2,28	
25			1J 4,16n	

Ps 115,3; Ps 115,15; Ps 115,8; Ps 49,7n; Ps 62,11; Ps 118,8n; Ps 146,3; Ps 130,1; Ps 40,18; Ps 13,6; Ps 32,10; Ps 2,12; Ps 131;

Historyczne

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Prz 3,5

³Niech miłość i wierność cię nie opuszczą, przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je wypisz, ⁴a znajdziesz uznanie i łaskę w oczach Boga i ludzi. ⁵Z całego serca Panu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku. ⁶Poznajawaj Go na każdej swej drodze, a On twe ścieżki wyrówna. ⁷Nie bądź mądry we własnych oczach, Pana się bój, zła unikaj.

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,4nn

²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spletlі więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu.

Rdz 3,7

⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spletlі więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś?

Rdz 3,10

⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród

drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Nie-wiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem.

Rdz 3,16-19

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarcz cię nie-miernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałaś wzięta; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 22,8-14

⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrz sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwa dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje.

Pwt 32,6

⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyli przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich wyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela;

Pwt 32,10nn

⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak źrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad piskletami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łożem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystsą pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino.

Wj 16,3

¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalі chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłać wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał

według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie.⁵ Lecz szóste dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie.

Prz 11,28

²⁶Naród przeklina kryjących swe zboże, błogosławi tych, co je sprzedają.²⁷ Kto szuka dobra, pragnie życzliwości, kto dąży do zła – ono go osiągnie.²⁸ Kto ufa bogactwu, upadnie, jak liście zazielenią się prawi.²⁹ Kto niszczy swój dom, wiatr odziedziczy, a głupiec – sługą bystrego umysłu.³⁰ Owocem prawości drzewo życia, a człowiek mądry zdobywa dusze.

Prz 28,26

²⁴Kto ojca i matkę ograbia, mówiąc: To nie jest przestępstwo, jest współnikiem niszczyciela.²⁵ Chciwiec spory wywołuje, kto Panu zaufa, będzie nasycony.²⁶ Kto swemu sercu zaufa, jest niemądry; kto postępuje według mądrości, znajdzie ocalenie.²⁷ Kto daje ubogim, nie zazna biedy, kto oczy zamyka, obfituje w przekleństwa.²⁸ Gdy podnoszą się bezbożni, każdy się chowa, lecz kiedy giną, mnożą się prawi.

Jdt 8,11-17

¹¹I przyszedli do niej, a ona im rzekła: Posłuchajcie mnie, naczelnicy mieszkańców Betulii! Niesłuszna jest wasza mowa, którą dziś wygłosiliście do narodu, i złożyliście przysięgę, którą wypowiedzieliście jako warunek między Bogiem a wami, i oświadczyliście, że wydacie miasto w ręce waszych wrogów, jeżeli w tych dniach Pan nie przyjdzie wam z pomocą.¹² Kim wy właściwie jesteście, żeście wystawiali na próbę w dniu dzisiejszym Boga i postawili siebie ponad Boga między synami ludzkimi?¹³ Wy teraz doświadczacie Wszechmogącego Pana i dlatego nigdy nie nie zrozumiecie.¹⁴ Nie zbadacie głębokości serca ludzkiego ani nie przenikniecie myśli jego rozumu, jak więc wybadacie Boga, który wszystko to stworzył, jak poznacie Jego myśli i pojmiecie Jego zamiary? Przenigdy, bracia, nie drażnijcie Pana Boga naszego!¹⁵ Gdyby nawet nie zechciał nam pomóc w tych pięciu dniach, to ma On moc obronić nas w tych dniach, w których zechce, albo zgubić nas na oczach naszych wrogów.¹⁶ Wy zaś nie wymuszajcie zarządzeń od Pana Boga naszego, ponieważ nie można uzyskać nic od Boga pogroźkami jak od człowieka ani Nim rozporządzić jak synem ludzkim.¹⁷ Oczekuj od Niego wybawienia, wzywajmy pomocy dla nas od Niego, a On wysłucha naszego głosu, jeżeli Mu się spodoba.

Jdt 13,19

¹⁷I zadziwił się bardzo cały naród i upadł na ziemię, oddając pokłon Bogu, i wołał jednogłośnie: Bądź uwielbiony, Boże nasz, który w dniu dzisiejszym rozgromił nieprzyjaciół swego ludu.¹⁸ A Ożjasz powiedział do niej: Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, pomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół.¹⁹ Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga.²⁰ Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie szczędziłaś swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym. A cały naród odpowiedział: Niech tak będzie, niech tak będzie!

Jdt 9,11

⁹Spojrzyj na ich pychę, ześlij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowiej moc do tego, co zamierzylam.¹⁰ Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wozem i wodzą ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety!¹¹ Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję.¹² Tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórco wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej!¹³ Daj mi mowę podstępną, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropnie uknuli zamysły przeciwko Twojemu przymierzu i świętemu domowi Twemu, i przeciwko gorze Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów.

Mdr 16,24

²²Śnieg i lód wytrzymały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając,²³ i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.²⁴ Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodniejsza dla tych, co Tobie zaufali.²⁵ Dlatego i wtedy, wszelkim podlegając zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich,

według woli tych, co byli w potrzebie,²⁶ by pojęli Twoi, Panie, umiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie.

Mdr 2,18

¹⁶Uznał nas za coś fałszywego i stroni od dróg naszych jak od nieczystości. Kres sprawiedliwych ogłasza za szczęśliwy i chełpi się Bogiem jako ojcem.¹⁷ Zobaczmy, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu.¹⁸ Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników.¹⁹ Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości.²⁰ Zasądźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony.

Prorockie

Iz 30,15

¹³dlatego występek ten stanie się dla was jakby rysą zwiastującą upadek; powstaje nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle.¹⁴ Zawalenie to będzie jak stłuczenie dzbana garncarza, rozbitego tak dokładnie, że w jego szczątkach nie da się znaleźć skorupy do zgarnięcia węgla z ogniska, do zacerpnięcia wody ze zbiornika.¹⁵ Albowiem tak mówi Pan Bóg, Święty Izraela: W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła. Ale wyście tego nie chcieli!¹⁶ Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami!¹⁷ Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku.

Iz 50,10

⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie!⁹ Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre.¹⁰ Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblýsku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze!¹¹ Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści.

Jr 13,25

²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie?²⁴ Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego.²⁵ Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu.²⁶ Ja również odchyliły poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba.²⁷ Ach, twoje cudzołóstwa i twoje rzenie, twoja haniebna rozwiązłość! Na wyżynach i na polach widziałem twoje obrzydliwości. Biada tobie, Jerozolimo, iż nie poddajesz się oczyszczeniu! Dokądże jescze?

Iz 59,4

²Lecz wasze winy wykopały przepaść między wami a waszym Bogiem; wasze grzechy zasłoniły Mu oblicze przed wami tak, iż was nie słucha.³ Bo krwią splamione są wasze dłonie, a palce wasze – zbrodnią. Wasze wargi wypowiadają kłamstwa, a przewrotności szepcze wasz język.⁴ Nikt nie skarży do sądu ze względu na słusność i nikt tam szczerze sprawy nie dochodzi; byleby się oprzeć na fałszu i powiedzieć kłamstwo, byle uknuć podstęp i spłodzić niegodziwość.⁵ Tłuką jaja żmijowe i tkają pajęczyny; kto zjada te jaja, umiera, gdy je stłucze, wylega się żmija.⁶ Tkaniny ich nie posłużą na ubranie, nie można się przyodziać ich wyrobami. Czyny ich to czyny niegodziwe, dzieło krzywdy jest w ich rękach.

Jr 17,5

³Góro moja na równinie, twój dobytek i wszystkie twe skarby wydam na grabież, jako zapłatę za wszystkie twe grzechy, popełnione w tych granicach.⁴ Będziesz musiała się wyrzec dziedzictwa swego, które ci dałem. Będziesz w niewoli u swoich wrogów w ziemi, której nie znasz. Albowiem rozpaliliście ogień mego gniewu – będzie on płonął na wieki.⁵ Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce.⁶ Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy

przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją.

Jr 17,7

⁵Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. ⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i nieoprawne – które je zgłębi?

Dn 13,35

³³Wszyscy jej bliscy oraz ci, którzy ją widzieli, płakali. ³⁴Dwaj sędziowie powstawszy włożyli ręce na jej głowę. ³⁵Ona zaś płacząc spoglądała ku niebu, bo serce jej było pełne ufności w Panu. ³⁶Starcy powiedzieli: «Gdy przechadzaliśmy się sami w ogrodzie, ona wyszła wraz z dwoma dziewczętami, zamknęła drzwi ogrodu i odesłała dziewczęta. ³⁷Przyszłedł zaś do niej młodzieniec, który był ukryty, i położył się z nią.

Pozaewangeliczne

Ap 12,9

⁷Nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, wzdający całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastalo zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.

Hbr 11,17

¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Flp 3,4-9

²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mego Pana. Dla Niego wyulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

1J 5,19

¹⁷Każde bezprawie jest grzechem, są jednak grzechy, które nie sprowadzają śmierci. ¹⁸Wiemy, że ktokolwiek się narodził z Boga, nie grzeszy, lecz Narodzony z Boga strzeże go, a Zły go nie tknie. ¹⁹Wiemy, że jesteśmy z Boga, cały zaś świat leży w mocy Złego. ²⁰Wiemy także, iż Syn Boży przyszedł i obdarzył nas

zdolnością umysłu, tak iż poznajemy Prawdziwego. Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym. ²¹Dzieci, strzeżcie się fałszywych bogów!

1Tm 2,4

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.

Ef 1,3n

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski.

Dz 20,32

³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, własnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty nicyjeje. ³⁴Sami wiecie, że te ręce zarabiała na potrzeby moje i moich towarzyszy.

2Tes 3,3n

¹Na koniec, bracia, módlcie się za nas, by słowo Pańskie szerzyło się i rozślawiało, podobnie jak to jest pośród was, ²abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. ³Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. ⁴Co do was, ufamy w Panu, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. ⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas.

Flp 1,6

⁴zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – ⁵z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej. ⁶Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa. ⁷Słusznie przeciwie mogę tak o was myśleć, bo noszę w was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa.

1Kor 1,7n

⁵W Nim to bowiem zostaliście wzbogaceni we wszystko: we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.

Ga 5,10

⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje. ⁹Trochę kwasu zakwasza całe ciasto. ¹⁰Mam co do was ufność w Panu, że innego zdania niż ja nie będziecie. A na tym, który sieje między wami zamęt, zaciąży wyrok potępienia, kimkolwiek by on był. ¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to

dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustaliby zgorzenie krzyża. ¹²Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają.

1Tes 2,2

¹Sami bowiem wiecie, bracia, że nasze przyjsie do was nie okazało się daremne. ²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filipi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. ³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępu, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.

Dz 28,31

²⁹–³⁰Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili, ³¹głosząc królestwo Boże i naucząc o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie swobodnie, bez przeszkód.

Dz 4,24-31

²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wznieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszewhładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże.

Hbr 3,14

¹²Bacźcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, ¹⁶kim rzeczywiście są ci, którzy usłyszawszy, zbuntowali się? Czyż to nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza?

Hbr 3,6

⁴Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. ⁵I Mojżesz wprowadził [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieję aż do końca wytrwale zachowamy. ⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszienia na pustyni,

Hbr 4,16

¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 10,19

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,

Hbr 13,6

⁴We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łożo nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołóżników osądzi Bóg. ⁵Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię. ⁶Śmiało więc możemy mówić: Pan jest wspomoczeniem moim, nie ulęknę się, bo cóż może mi uczynić człowiek? ⁷Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę. ⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki.

2Tm 1,12

¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posłyszałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

Rz 8,38n

³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terażniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 5,1-5

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,28

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą.

1J 2,28

²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjsia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 4,16n

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu,

ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie.¹⁸ W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.¹⁹ My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował.

Ewangelie

J 8,44

⁴²Rzekł do nich Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to i Mnie byście miłowali. Ja bowiem od Boga wyszedłem i przychodzę. Nie wyszedłem sam od siebie, lecz On Mnie posłał.⁴³ Dlaczego nie rozumiecie mojej mowy? Bo nie możecie słuchać mojej nauki.⁴⁴ Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca. Od początku był on zabójcą i nie wytrwał w prawdzie, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa.⁴⁵ A ponieważ Ja mówię prawdę, dlatego Mi nie wierzycie.⁴⁶ Kto z was udowodni Mi grzech? Jeżeli mówię prawdę, to dlaczego Mi nie wierzycie?

Mt 6,24-34

²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni!²⁵ Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie?²⁶ Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one?²⁷ Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?²⁸ A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się lilii polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą.²⁹ A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich.³⁰ Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary?³¹ Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali?³² Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.³³ Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.³⁴ Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądeniu

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwracał w ich sprawę?⁸ Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?⁹ Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść:¹⁰ Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlił, jeden faryzeusz, a drugi celnik.¹¹ Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdybcy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik.¹² Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam.¹³ A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!¹⁴ Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.¹⁵ Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali.¹⁶ Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Mt 5,20

¹⁸Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminają, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni.¹⁹ Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.²⁰ Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.²¹ Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi.²² A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego.

Mt 6,33

³¹ Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali?³² Bo o to wszystko poganie zabiegają. Prze-

cież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie.³³ Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane.³⁴ Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dostyc ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądeniu

Mt 4,8n

⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień.⁷ Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego.⁸ Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych.⁹ i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.¹⁰ Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz.¹¹ Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Mk 10,15

¹³Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego.¹⁴ A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże.¹⁵ Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego.¹⁶ I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.¹⁷ Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Łk 11,9-13

⁷Lecz tamten odpowie z wewnątrz: Nie naprzykrzaj mi się! Drzwi są już zamknięte i moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać tobie.⁸ Powiadam wam: Chociażby nie wstał i nie dał z tego powodu, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego natręctwa wstanie i da mu, ile potrzebuje.⁹ I Ja wam powiadam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a zostanie wam otworzone.¹⁰ Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu zostanie otworzone.¹¹ Jeżeli któregoś z was, ojców, syn poprosi o chleb, czy poda mu kamień? Albo o rybę, czy zamiast ryby poda mu węża?¹² Lub też gdy prosi o jajko, czy poda mu skorpiona?¹³ Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.¹⁴ Raz wyrzucił złego ducha [z człowieka], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione.¹⁵ Lecz niektórzy z nich rzekli: Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzucił złe duchy.

Łk 7,50

⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy.⁴⁹ Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?⁵⁰ On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju.

Łk 18,13n

¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdybcy, niesprawiedliwi, cudzołóżnicy, albo jak i ten celnik.¹² Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam.¹³ A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!¹⁴ Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.¹⁵ Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali.¹⁶ Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Mk 11,22nn

²⁰Przechodząc rano, ujrzeli figowiec uschły od korzeni.²¹ Wtedy Piotr przypomniał sobie i rzekł do Niego: Rabbi, patrz, figowiec, który przekłąłeś, uschł.²² Jezus im odpowiedział: Mieście wiarę w Boga!²³ Zaprawdę, powiadam wam: Kto powie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w duszy, lecz wierzy, że spełni się to, co mówi, tak mu się stanie.²⁴ Dlatego powiadam wam: Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie.²⁵ A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie coś przeciw komuś, aby także Ojciec wasz, który jest w niebie, przebaczył wam wykroczenia wasze.²⁶ –

Mt 27,43

⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi.

J 12,31n

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

J 16,20nn

¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? ²⁰Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie wesośli. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz przemieni się w radość. ²¹Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek na świat narodził. ²²Także i wy teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. ²³W owym zaś dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. ²⁴Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna.

J 17,13

¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abyś ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego.

UPOMINAC

28	9	1	17	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 4-11	Iz 1,16..	Rz 12,8	Łk 3,18
2	Prz 1-9		Dz 2,40	
3	Pwt 5,32		1Kor 14,3	
4	Pwt 6,4nn		2Tm 4,2	
5	Pwt 32,45nn		Tt 1,9	
6	2Mch 7,5		Dz 11,23	
7	2Mch 8,16		Dz 14,22	
8	2Mch 13,12		Dz 15,32	
9	2Mch 13,14		Dz 16,40	
10			1Tes 3,2	
11			2Kor 5,20	
12			1Tes 2,13	
13			Hbr 13,22	
14			1P 5,12	
15			2Kor 13,11	
16			Hbr 3,13	
17			Hbr 10,25	

¹A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. ²Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. ³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was; ⁴a wy, coście przyłączyli się do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrząc, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzegliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczynić was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie. ¹⁵Bacząc pilnie – skoro nie widzieliście żadnej postaci w dniu, w którym mówił do was Pan spośród ognia na Horebie – ¹⁶abyście nie postąpili niegodziwie i nie uczynili sobie rzeźby przedstawiającej podobiznę mężczyzny lub kobiety, ¹⁷podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka latającego pod niebem, ¹⁸podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę ryby, która jest w wodach – pod ziemią. ¹⁹Gdy podniesiesz oczy ku niebu i ujrzysz słońce, księżyc i gwiazdy, i wszystkie zastępy niebios, obys nie pozwolił się zwieść, nie oddawał im pokłonu i nie służył, bo Pan, Bóg twój, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ²⁰A was Pan wybrał sobie, wyprowadził was z pieca do topienia żelaza, z Egiptu, abyście się stali Jego ludem. Jego własnością, jak dziś jesteście. ²¹Z waszego powodu rozgniewał się na mnie Pan i przysiągł, że nie przejdę Jordanu, nie wejdę do pięknej ziemi, którą wam daje Pan, Bóg wasz, w posiadanie. ²²Ja bowiem umrę w tej ziemi, nie przejdę Jordanu, lecz wy go przejdziecie i posiadacie tę piękną ziemię. ²³Strzeżcie się, byście nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które zawarł z wami, i nie uczynili sobie wyobrażenia w rzeźbie tego wszystkiego, co wam zabronił Pan, Bóg wasz. ²⁴Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. ²⁵Gdy wydacie na świat synów i wnuków i dożyjecie starości w tym kraju, a sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posąg, podobiznę czegokolwiek, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, waszego Boga, drażniąc Go, ²⁶biorę dziś niebo i ziemię przeciwko wam na świadków, że prędko zostaniecie wytraceni z powierzchni ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. Niedługo zabawicie na niej, gdyż na pewno zostaniecie wypędzeni. ²⁷Rozproszy was Pan między narodami i mało z was zostanie wśród obcych ludów, dokąd was Pan wyprowadzi do niewoli. ²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczył. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój.

⁴¹Wtedy Mojżesz wyznaczył trzy miasta za Jordanem na wschodzie, ⁴²by tam mógł uciec zabójca, który by nieumyślnie zabił bliźniego, nie mając przedtem do niego nienawiści. Chroniąc się do jednego z tych miast, będzie mógł ocalić życie. ⁴³Beser na pustyni, na płaskowyżu – dla Rubenitów; Ramot w Gileadzie – dla Gadytów i Golan w Baszanie – dla Manassytów. ⁴⁴Takie prawo dał Mojżesz Izraelitom. ⁴⁵Takie świadectwa, nakazy i postanowienia ogłosił Mojżesz Izraelitom po wyjściu z Egiptu, ⁴⁶za Jordanem w dolinie, naprzeciw Bet-Peor, w kraju Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie. Pokonał go Mojżesz i Izraelici po wyjściu z Egiptu ⁴⁷i zawładnęli jego krajem, jak i [krajem] Oga, króla Baszanu; dwu królów amoryckich za Jordanem na wschodzie ⁴⁸od Aroeru na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sirion, to jest Hermonu, ⁴⁹i całą Arabę za Jordanem na wschodzie, aż do morza Araby u stóp Pisga. 5 ¹Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. ²Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. ³Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. ⁴Spółród ognia na górze mówił Pan z wami twarzą w twarz. ⁵W tym czasie ja stałem między Panem a wami, aby wam oznajmić słowa Pana, gdyście się bali ognia i nie weszli na górę. A On mówił: ⁶Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁷Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie. ⁸Nie będziesz czynił sobie żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko albo na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodzie, pod ziemią. ⁹Nie będziesz oddawał im pokłonu ani nie będziesz im służył, bo Ja, Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze nieprawość ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia – tych, którzy Mnie nienawidzą, ¹⁰a okazuje łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ¹¹Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto wzywa Jego imienia w błahych rzeczach. ¹²Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczęli twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. ¹⁶Czuj swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój. ¹⁷Nie będziesz zabijał. ¹⁸Nie będziesz cudzołożył. ¹⁹Nie będziesz kradł. ²⁰Nie będziesz mówił fałszywie przeciw bliźniemu swemu jako świadek. ²¹Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego. ²²Te słowa wyrzekł Pan do waszego zgromadzenia na górze spośród ognia, obloku i ciemności donośnym głosem, niczego nie dodając. Napisał je na dwu tablicach kamiennych i dał mi je. ²³Gdy usłyszeliście głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, podeszli do mnie wszyscy wodzowie pokoleń i starsi. ²⁴I rzekli: Oto Pan, Bóg nasz, okazał nam swoją chwałę i wielkość. Głos jego słyszeliśmy spośród ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy. ²⁵Czemu teraz mamy umrzeć? Ten bowiem ogromny ogień nas pochłonie. Jeśli jeszcze nadal będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego, pomrzemy. ²⁶Która istota cielesna usłyszała głos Boga Żywego, przemawiającego spośród ognia, jak my, i pozostała żywa? ²⁷Przybliż się i słuchaj tego wszystkiego, co mówi Pan, Bóg nasz. Mów nam wszystko, co powie do ciebie Pan, Bóg nasz, a my usłuchamy i wykonamy to. ²⁸Pan usłyszał wasze głośne słowa, gdy mówiliście do mnie. I rzekł mi Pan: Usłyszałem głośne słowa tego ludu, które wypowiedzieli do ciebie. Słuszne jest wszystko to, co ci powiedziałeś. ²⁹Oby zawsze mieli w sercu tę samą bojaźń przede Mną i zachowywali zawsze wszystkie moje przykazania po wszystkie dni, aby się dobrze powodziło im i synom ich na wieki. 6 ¹Idź i powiedz im: Wróćcie do swoich namiotów! ³¹A ty zostań tutaj ze Mną. Oznajmię ci wszystkie moje polecenia, prawa i nakazy, jakich masz ich nauczyć, aby je wypełniali na ziemi, którą Ja im daję na własność. ³²Przeto starajcie się wypełniać wszystko, co wam nakazał Pan, Bóg wasz: Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. ³³Idźcie dokładnie drogą wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze wam się wiodło i byście długo przebywali na ziemi, którą macie posiadać. 6 ¹Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiadać. ²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemie opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach

swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdzicie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił. ¹⁸Czyni, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiągł Pan przodkom twoim, ¹⁹przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ²¹odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ²²Uczył nas na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjom, faraonowi i całemu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadził nas do ziemi, którą poprzysiągł naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ²⁵Na tym polega nasza prawość, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał. **[7]** ¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiąść, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girgazytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytepisz, obłożysz je klątwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okaziesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za żonę swoją córkę ani nie wezmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiłdłaby twój syn ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: otarże ich zburzycie, ich stęple połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszymi, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odplaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odplacając jemu samemu. ¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać. ¹²Za słuchanie tych nakazów i pilne ich wykonywanie będzie ci Pan, Bóg twój, dochowywał przymierza i miłości, które poprzysiągł przodkom twoim. ¹³Będzie cię miłował, błogosławił ci i rozmnoży cię. Pobłogosławi owoc twojego łona i owoc twojego pola: twoje zboże, moszcz, oliwę, przychówek od tych krów i pomiot od twoich owiec, na ziemi, co poprzysiągł twoim przodkom, że da ją tobie. ¹⁴Obfitsze błogosławieństwo otrzymasz niż inne narody. Pomiędzy ludźmi i pomiędzy twardami twoimi nie będzie nieplodnego ani niepłodnej. ¹⁵Pan oddali od ciebie wszelką chorobę, nie ześle na ciebie żadnej ze zgubnych plag egipskich, których byłeś świadkiem, a ześle je na wszystkich, którzy cię nienawidzą. ¹⁶Wytepisz wszystkie narody, które ci daje Pan, Bóg twój. Nie zlituje się twoje oko nad nimi, abyś nie służył ich bogom, gdyż stałoby się to sidłem dla ciebie. ¹⁷Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić, ¹⁸nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom. ¹⁹Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz. ²⁰Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zsyłał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. ²¹Nie drżij więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny. ²²Z wolna i po trosze wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytepić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie. ²³Pan, Bóg twój, wyda je tobie, wywoła wśród nich ogromne zamieszanie, aż wyginą do szczytu. ²⁴Królowi ich wyda w twe ręce, abyś wytracił ich imię pod niebem. Nikt się z nich nie ostoja przed tobą, aż ich wytepisz. ²⁵Posągi ich bogów spalisz, nie będziesz pożałował srebra ani złota, jakie jest na nich, i nie wezmiesz go dla siebie, aby cię to nie usidliło, gdyż Pan, Bóg twój, się tym brzdzi. ²⁶Nic obrzydłego nie wprowadzisz do twojego domu, gdyż byłbyś przedmiotem klątwy jak ono. Będziesz uważał to za rzecz wstrętną, obrzydź się tobie, jest to bowiem obłożone klątwą. **[8]** ¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi,

którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeganie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkas; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczycie dobro. ¹⁷Obyś nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno. ²⁰Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twojego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego. **[9]** ¹Słuchaj, Izraelu, ty dzisiaj masz przejść przez Jordan, aby wydziedziczyć narody większe i mocniejsze od ciebie, miasta ogromne i umocnione pod niebo, ²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoja wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawiący. On ich zniszczy, On ich poniży przed tobą, prędko ich wypędzisz, wytepisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przysięcia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzałeś Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić. ⁹Gdy wszedłem na górę, by otrzymać kamienne tablice przymierza, zawartego z wami przez Pana, i czterdzieści dni oraz czterdzieści nocy przebywałem na górze, nie jedząc chleba, nie pijąc wody, ¹⁰dał mi Pan dwie kamienne tablice pisane palcem Bożym. Były na nich wyryte wszystkie słowa, które wyrzekł do was Pan na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia. ¹¹Pod koniec czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi Pan dwie kamienne tablice – tablice przymierza. ¹²I rzekł do mnie Pan: Wstań, zjeżdż stąd prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszli z drogi, którą im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu. ¹³I dalej mówił do mnie Pan: Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku. ¹⁴Pozwól, że ich wytepię, usunę ich imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród mocniejszy i liczniejszy od nich. ¹⁵Odwrociłem się i zszedłem z góry – a góra płonąła ogniem – trzymając w rękach dwie tablice przymierza. ¹⁶Ujrzałem wtedy, że grzeszyliście przeciw Panu, Bogu swojemu, czyniąc sobie ciela ulanego z metalu, tak prędko odstąpiwszy od drogi, którą wyznaczył wam Pan. ¹⁷Wtedy pochwyliłem obie tablice i rzuciłem oburącz, aby je potłuc na waszych oczach. ¹⁸I leżałem przed Panem, jak za pierwszym razem, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jadłem chleba, nie piłem wody za cały ten grzech, którego się dopuściliście, czyniąc to, co jest złe w oczach Pana, i pobudzając Go do gniewu. ¹⁹Przełkłem się bowiem, widząc gniew i zapalczywość, jakimi zapłonął na was Pan, tak że chciał was wytepić. Lecz wysłuchał mnie Pan jeszcze i tym razem. ²⁰Na Aarona również Pan bardzo się rozgniewał, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie wstawiłem się także za Aaronem. ²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, ciela, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamałem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²²W Tabee, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiądźcie ziemię, którą wam dałem, wzgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosiłem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosiłem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć.

czyć.²⁶ Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką.²⁷ Pomnij na sługi twoje: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech,²⁸ aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni.²⁹ A oni są przecież Twoim ludem, Twoją własnością, którą wyprowadziłeś z ogromną mocą i wyciągniętym ramieniem. **[10]** ¹W tym czasie powiedział mi Pan: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wejdź do mnie na górę. Uczyni też arkę z drewna.² Napisz na tablicach przykazania, które były na pierwszych tablicach – stłuczonych przez ciebie – i włożysz je do arki.³ Uczyniłem arkę z drewna akacjowego, wyciosałem dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wszedłem na górę, mając w rękach obie tablice.⁴ A On napisał na tablicach, takim pismem, jak poprzednio, Dziesięć Przykazań, które Pan do was wyrzekł na górze spośród ognia w dniu zgromadzenia, i dał mi je Pan.⁵ Odwróciłem się i zszedłem z góry, by złożyć tablice w arce, którą uczyniłem, i tam pozostały, jak mi Pan rozkazał.⁶ Izraelici wyszli z Beerot, posiadłości synów Jaakana, i udali się do Mosery. Tam umarł Aaron i tam go pogrzebano, a jego syn, Eleazar, został zamiast niego kapłanem.⁷ Stamtąd wyruszyli do Gudgoda, a z Gudgoda do Jotbata, kraju obfitującego w potoki.⁸ W tym czasie wybrał Pan pokolenie Lewiego do noszenia Arki Przymierza Pańskiego, by stali przy Panu, służyli Mu i błogosławili w Jego imieniu, [co dzieje się] do dziś dnia.⁹ Dlatego Lewi nie ma działu ani dziedzictwa wśród swoich braci, gdyż dziedzictwem jego jest Pan, jak powiedział do niego Pan, Bóg twój.¹⁰ Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytępić.¹¹ I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom.¹² A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy,¹³ strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra.¹⁴ Do Pana, Boga twojego, należą niebiosa, niebiosa najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej.¹⁵ Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj.¹⁶ Dokonajcie więc obrzezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardej karku,¹⁷ albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków.¹⁸ On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia.¹⁹ Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej.²⁰ Bójcie się Pana, Boga swego. Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie.²¹ On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy.²² W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie. **[11]** ¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni.² Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znały i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia,³ znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi;⁴ co uczynił wojsku egipskiemu, jego koniom i jego rydwanom, jak je kazał zatopić wodom Morza Czerwonego podczas pościgu za wami, wygubił ich Pan aż po dzień dzisiejszy;⁵ co uczynił wam na pustyni, aż do waszego przyścia na to miejsce;⁶ co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia otwierała swą paszczę i pochłonęła ich spośród Izraela razem z ich rodzinami, ich namiotami i całym ich dobytkiem.⁷ Wasze bowiem oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, które On uczynił.⁸ Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiadać ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiadać;⁹ byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiągł Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód.¹⁰ Gdyż ziemia, którą idziecie posiadać, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiały nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu warzywnego za pomocą nóg.¹¹ Ziemia, którą idziecie posiadać, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego.¹² To ziemia, którą stałe nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca.¹³ Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy,¹⁴ ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbiercie wasze zboże, moszcz i oliwę.¹⁵ Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta.¹⁶ Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu,¹⁷ bo rozpaliły się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan.¹⁸ Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiązcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami.¹⁹ Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładziecie się i wstajecie.²⁰ Napiszesz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach,²¹ aby się pomnożyły twoje dni i dni twoich dzieci w kraju, który przodkom waszym poprzysiągł dać Pan, dni tak długie, jak dni niebios,

które są nad ziemią.²² Jeśli pilnie strzec będziecie wszystkich tych poleceń, które ja wam dziś nakazuję wypełniać – miłując Pana, waszego Boga, postępując według wszystkich Jego dróg i Jego się trzymając –²³ wypędzi Pan wszystkie te narody przed wami i usuniecie narody większe i mocniejsze od was.²⁴ Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgać będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego.²⁵ Nikt przed wami się nie ostoï, strach przed wami i przerażenie będzie siał Pan, Bóg wasz, po całej ziemi, po której będziecie chodzić, jak wam zapowiedział.²⁶ Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo.²⁷ Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję;²⁸ przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpiacie od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie.²⁹ Gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do ziemi, którą idziecie posiadać, ogłosicie błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na górze Ebal.³⁰ Czyż nie są te góry za Jordanem, za drogą zachodnią do ziemi Kananejczyków mieszkających w Arabie, naprzeciw Gilgal, niedaleko dębów More? ³¹Bo wy przejście przez Jordan, idąc posiadać ziemię, którą wam daje Pan, Bóg wasz. Gdy ją posiadziecie i będziecie w niej mieszkać,³² wypełniajcie pilnie wszystkie prawa i nakazy, które ja wam dzisiaj daję.

Prz 1-9

¹Przysłowia Salomona, syna Dawida, króla w Izraelu. ²Aby poznać mądrość i karność, aby zrozumieć słowa rozsądku, ³aby zdobyć karny rozsądek, sprawiedliwość, rzetelność i prawość, ⁴aby prostaczkom udzielić rozważi, a młodym – wiedzy i roztropności. ⁵Mądry, słuchając, pomnoży wiedzę, rozumny biegłości nabędzie, ⁶aby pojąć przysłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. ⁷Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. ⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki. ⁹Gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie godź się, ¹¹choćby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zczajmy się bez powodu na niewinnych. ¹²Wchłoniemy ich żywych jak Szeol, zdrowych – jak schodzących do grobu. ¹³Znajdziemy wszelkie kosztowności, napełnimy domy swe łupem. ¹⁴Dziel swój los razem z nami: jedna sakwa dla nas wszystkich. ¹⁵Synu mój, nie chodź ich drogą, powstrzymaj swą stopę od ich ścieżki, ¹⁶gdyż nogi ich pędzą do zbrodni, spieszą im, bo krew chcą wytoczyć. ¹⁷Lecz próżno ich sieć zarzucona, na oczach wszelkiego ptactwa. ¹⁸Na własną krew oni czyhają, czatują na własne dusze. ¹⁹Bo taki los chciwych zysku: zabiera im własne ich życie. ²⁰Mądrość woła na ulicach, na placach głos swój podnosi; ²¹nawołuje na drogach zgłębliwych, w bramach miejskich przemawia: ²²Dokąd naiwni mają kochać naiwność? szydercy pragną szyderstwa? a niemądrzy – pogardzać poznaniem? ²³Powróćcie do moich upomnień, udzielę wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń. ²⁴Ponieważ wołałam, a wy nie dbaliście, podałam rękę, a nikt nie zwał, ²⁵gardziliście każdą moją radą, nie chcieliście moich upomnień – ²⁶i ja waszą kłeskę wysydzę, zadrwię, gdy nadejdzie wasz przestach; ²⁷gdy strach nadciągnie jak burza, a wasze nieszczęście jak wichur, gdy spotka was ucisk i boleść. ²⁸Wtedy będą mnie prosić, a nie odpowiem; będą mnie szukać, ale mnie nie znajdą. ²⁹Za to, że wiedzą wzgardzili i znienawidzili bojaźń Pańską, ³⁰nie poszli za moimi radami, wzgardzili całym moim napomnieniem – ³¹spożyją owoce swej drogi, nasycą się swymi planami. ³²Bo odstąpił prostaków ich uścierci, beznamiętność niemądrych ich zgubi. ³³A kto mnie słucha – spójkoj osiągnie, bezpieczny, bez obawy nieszczęścia. **[2]** ¹Synu, jeżeli słowa me przyjmiesz, zachowasz u siebie nakazy, ²ku mądrości nacylizs swe ucho, ku roztropności skłoniś was serce; ³tak, jeśli wezwiesz rozsądek, donośnie przywołasz roztropność; ⁴jeśli [szukać] jej poczniesz jak srebra i pragnąć jej będziesz jak skarbów – ⁵to bojaźń Pańską zrozumiesz, osiągniesz poznanie Boga. ⁶Bo Pan udziela mądrości, z ust Jego – wiedza, roztropność. ⁷On chowa powodzenie dla prawych, opiekę – dla żyjących nienagannie. ⁸On osłania ścieżki prawych, ochrania drogę pobożnych. ⁹Wtedy sprawiedliwość pojmiesz i prawo, i rzetelność – każdą dobrą ścieżkę; ¹⁰wtedy mądrość zagości w twym sercu, wiedza duszę twą rozraduje; ¹¹[wtedy] wzwaaga będzie cię pilnować, roztropność na straży twej stanie: ¹²Aby cię ustrzec przed drogą występku, przed kimś mówiącym przewrotnie. ¹³Opuścili ścieżki prawości, by chodzić mrocznymi drogami. ¹⁴Radością ich czynić zło, ze złych pomysłów się cieszą. ¹⁵Ich ścieżki są kręte: błakają się po manowcach. ¹⁶Aby cię ustrzec przed cudzą żoną, przed obcą, co mowę ma gładką. ¹⁷Powiernika młodości porzuca, Bożego przymierza niepomna. ¹⁸Już dom jej do Śmierci się chyli, ku cieniem [Szeolu] jej drogi: ¹⁹Każdy, kto do niej idzie, nie wraca, na ścieżki życia nie wstąpi. ²⁰Abys szedł drogą [ludzi] dobrych, trzymał się ścieżek prawych. ²¹Albowiem prawi posiadają ziemię, nienaganni będą na niej zachowani. ²²Bezbożnych wygładzą z ziemi, z korzeniami wyrwą wiarołomnych. **[3]** ¹Synu mój, nie zapomnij mego pouczenia, twe serce niech strzeże nakazów. ²Bo wiele dni i lat życia i pełnię ci szczęścia przyniosą. ³Niech miłość i wierność cię nie opuszczą, przemoc jej sobie do szyi, na tablicy serca jej wypisz, ⁴a znajdziesz uznanie i łaskę w oczach Boga i ludzi. ⁵Z całego serca Panu zaufaj, nie polegaj na swoim rozsądku. ⁶Poznaj Go na każdej swej drodze, a On twe ścieżki wyrówna. ⁷Nie bądź mądry we własnych oczach, Pana się bój, zła unikaj. ⁸To ciału zapewni zdrowie, a odświeżenie twym kościom. ⁹Czuj Pana [darami] twego mienia i pierwocinami

całego dochodu,¹⁰ a twoje spichlerze napełnią się zbożem i z tłoczni moszcz się przeleje.¹¹ Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań.¹² Pan bowiem karcę, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi.¹³ Szczęśliwy, kto mądrość osiągnął, mąż, który nabył roztropności.¹⁴ Bo lepiej ją posiadać niż srebro, ją raczej nabyć niż złoto.¹⁵ Cenniejsza ona niż perły, nie równe jej żadne klejnoty.¹⁶ Dni długie są w jej prawicy, w lewicy – bogactwo, pomyślność.¹⁷ Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój.¹⁸ To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy.¹⁹ Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosza roztropnością utwierdził.²⁰ Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczają obłoki.²¹ Rozwagi i przezorności strzeż, mój synu, niech ci one z oczu nie schodzą,²² a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej szyi.²³ Drogą swą pójdziesz bezpiecznie, bo twoja noga się nie potknie.²⁴ Gdy spocznieś, nie zaznasz trwogi, zaśniesz, a sen twój będzie przyjemny.²⁵ Nie bój się nagłego zagrożenia ni kłęski, jaką szykują występni.²⁶ Bo Pan będzie u twego boku, uchroni twą nogę od sidła.²⁷ Nie odmawiaj dobra uprawnionemu, gdy masz możliwość działania.²⁸ Nie mów bliźniemu: Idź i wróć, dam jutro, gdy możesz dać zaraz.²⁹ Nie spiskuj przeciw bliźniemu, jeśli mieszka obok ciebie bez troski.³⁰ Nie sprzeczasz się z nikim niesłusznie, jeśli ci zła nie wyrządził.³¹ Nie zazdrość gwałtownikowi, nie skłaniaj się ku jego drogom.³² Bo Pan się brzydzi przewrotnym, a z wiernymi obcuje przyjaźnie.³³ Przekleństwo Pana na domu bezbożnych, On błogosławi mieszkanie prawych.³⁴ On się zaśmiewa z szyderców, a pokornym udziela swej łaski.³⁵ Mądrzy dostąpią chwały, udziałem głupich jest hańba. [4] ¹ Słuchajcie, synowie, karcenia ojca, słuchajcie pilnie, by poznać rozsądek. ² Udzielam wam cennej nauki, nie gardźcie moim pouczeniem. ³ Bo i ja byłem synem mego ojca, kochanym jedynakiem matki; ⁴ a tymi słowami mnie pouczal: Niech przyjmie twe serce me słowa, strzeż mych nakazów, a będziesz żył. ⁵ Nabywaj mądrości, nabywaj rozsądku, nie zapominaj, nie zbaczaj od słów ust moich. ⁶ Nie gardź nią, a ciebie ocali, ukochaj ją, a będzie cię strzegła. ⁷ Podstawą jest mądrość: zdobądź ją, za wszystko, co masz, nabydź rozsądku. ⁸ Ceń ją, a czcią cię otoczy, okryje cię sławą, gdy się do niej przytulisz. ⁹ Włóży ci wieniec wdzięczny na głowę, obdarzy cię zaszczytną koroną. ¹⁰ Posłuchaj, synu, przyjmij moje słowa, a dni się twoje pomnożą. ¹¹ Ukazałem ci drogę mądrości, naprowadziłem na ścieżki prawości. ¹² Gdy pójdziesz, twój krok nie dozna przeszkody, i choćby biegł, nie potkniesz się. ¹³ Karności się trzymaj, nie gardź nią; strzeż jej, gdyż ona jest twym życiem. ¹⁴ Nie wstępuj na ścieżkę grzeszników, nie wchodzi na drogę złych ludzi. ¹⁵ Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omiń ją, odwróć się od niej. ¹⁶ Bo nie zasną, gdy nie zaszkożą, sen ich odleci, gdy źle nie zrobią. ¹⁷ Bo jedzą chleb bezbożności i piją wino przemocy. ¹⁸ Ścieżka prawych jest światłem porannym, wschodzą i wzrasta aż do południa. ¹⁹ Droga bezbożnych jak gęsty mrok, nie wiedzą, o co się potkną. ²⁰ Zważaj, synu, pilnie na me słowa, do uwag mych nakłoń swe ucho. ²¹ Niech one nie schodzą ci z oczu, przechodź je pilnie w swym sercu. ²² Bo życiem są dla znajdujących je, całego ich ciała lekarstwem. ²³ Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie tam ma swoje źródło. ²⁴ Przewrotności ust się wystrzegaj, od fałszu warg bądź z daleka. ²⁵ Oczy twe niech patrzą wprost, powieki swe kieruj przed siebie. ²⁶ Uważaj, gdzie krok masz postawić, wszystkie swe drogi uważaj za pewne. ²⁷ Nie zbaczaj na lewo ni w prawo, odwróć swą nogę od złego. [5] ¹ Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości, do mej roztropności nakłoń swe ucho; ² trzymając się [wskazań] rozwagi, twe wargi strzeż będą wiedzy. ³ Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładziej niż olej, ⁴ lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. ⁵ Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki. ⁶ Nie zważa na ścieżkę swego życia, jej drogi są błędne, choć ona o tym nie wie. ⁷ Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępaj od słów moich ust. ⁸ Idź drogą swą od niej daleko, pod drzewy jej domu nie podchodź, ⁹ byś obcym nie oddał swej sławy, a lat swoich okrutnikowi, ¹⁰ by inni z twej pracy nie tyli, by mienie twe nie szło w obcy dom. ¹¹ Na końcu przyjdzie ci wdychać, gdy ciało swoje wyczerpieś. ¹² Powiesz: Jakże nie cierpiałem karcenia, nie nadstawiałem ucha uczącym. ¹³ Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłucha ucącym. ¹⁴ O włos, a popadlibym w wielkie nieszczęście, pośród zgromadzenia i społeczności. ¹⁵ Pij wodę z własnej cysternej, tę, która płynie z twej studni. ¹⁶ Na zewnątrz mają bić twoje źródła? Tworzyć strumienie na placach? ¹⁷ Niech służą tobie samemu, a nie również innym wraz z tobą. ¹⁸ Niech źródło twe będzie błogosławione, znajduj radość w żonie swej młodości. ¹⁹ Przemila to lania i wdzięczna kozica, jej piersią rozkoszuj się zawsze, jej miłością upajaj się stale. ²⁰ Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹ Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. ²² Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu, ²³ umrze z braku karności, pobłądzi z ogromu głupoty. [6] ¹ Gdy za bliźniego ręczyłeś, gdy za obcego ręką świadczyłeś – słowami z ust się związałeś, przytrzymany mową ust własnych. ² Uwolnij się, uczyni to, mój synu, bo dostałeś się w rękę bliźniego, idź, biegnij, na bliźnich nalegaj. ³ Oczom swym nie daj się zamknąć, powiekom spoczynku nie dawaj; ⁴ jak gazela wyrwiej się z ręki, jak wróbel z ręki ptasznika. ⁵ Do mrówki się udaj, leniwcze, patrz na jej drogi, bądź mądry. ⁷ Nie znajdziesz u niej zwierznika, ni stróża żadnego, ni pana – ⁸ a w lecie gromadzi swą żywność i zbiera swój pokarm we żniwa. ⁹ Jak długo, leniwcze, chcesz leżeć? I kiedyż z snu powstaniesz? ¹⁰ Trochę snu, trochę drzemki, trochę złożenia rąk, aby zasnąć – ¹¹ a przyjdzie na ciebie nędza jak robójnik i niedostatek jak tkoł bezczelny. ¹² Człowiek nikczemny i szkodnik chodzi z przewrotnością na ustach, ¹³ mruży oczy, szurga nogami, palcami swymi daje znaki – ¹⁴ a w sercu

swym knuje przewrotność, stale wznieca kłótnie. ¹⁵ Dlatego nagle zagłada nań przyjdzie, nie ma na to lekarstwa. ¹⁶ Sześciu rzeczy Pan nienawidzi, a siedem w Nim budzi odrazę: ¹⁷ wyniosłe oczy, kłótniwy język, ręce, co krew niewinną przelewają, ¹⁸ serce knujące złe plany, nogi, co biegną do zbrodni, ¹⁹ świadek fałszywy, co kłamstwa wypowiada, i ten, kto kłótnie wznieca wśród braci. ²⁰ Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, ²¹ do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi. ²² Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³ Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karcące. ²⁴ By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵ Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić. ²⁶ Bo ceną nierządnicę kęs chleba, zamężna zaś czyha na ceną duszę. ²⁷ Czy schowa kto ogień w zanderzu, tak by jego szaty się nie zajęły? ²⁸ Czy ktoś pójdzie po węglach ognistych, tak by swoich stóp nie sparzył? ²⁹ Tak ten, kto idzie do żony bliźniego, kto jej dotknie, nie ujdzie karania. ³⁰ Nie ma hańby dla tego, kto kradnie, by napełnić swe wnętrze, gdy głodny; ³¹ a siedmiokrotnie zwróci złapany, wszystko, co w domu ma, odda. ³² Lecz kto cudzołoży, jest nierozumny, na własną zgubę to czyni. ³³ Chłostę i wstyd tutaj znajdzie, jego hańba nie będzie zmazana. ³⁴ Bo zazdrość pobudza gniew męża, nie okaże litości w dniu pomsty. ³⁵ Na okup za winę nie spojrz, daru, choćbyś mnożył, nie przyjmie. [7] ¹ Synu mój, przestrzegaj słów moich, moje nakazy przechodź w siebie. ² Nakazów mych strzeż, abyś żył, mych uwag – jak źrenicy oka. ³ Przymocuj je sobie do palca, na tablicy serca je wypisz. ⁴ Mów do Mądrości: Ma siostrze, przyjacielem nazywaj rozsądek. ⁵ Abyś się ustrzegł przed cudzą żoną, przed obcą, co mową ma gładką. ⁶ Przez okno bowiem swojego domu, spoza kraty się przyglądałam. ⁷ Ujrzałem wśród niedoświadczonych, rozpoznałem między chłopcami młodzieńca nierozumnego. ⁸ Przechodził ulicą obok narożnika, na drogę do domu jej wstąpił, ⁹ o zmroku, o późnej godzinie, pod osłoną nocnych ciemności. ¹⁰ Oto kobieta wychodzi na przeciw – strój nierządnic, a zamiar ukryty – ¹¹ podniecona, nieopanowana, nie ustoi w domu jej noga: ¹² to na ulicy, to na placu, na każdym rogu stoi na czatach. ¹³ Chwyliła go i obejmuje, z beczelną miną doń mówi: ¹⁴ Miałam złożyć ofiarę biesiadną, dziś dopełniałam swych ślubów. ¹⁵ Wysłałam tobie naprzeciw, zaczęłam cię szukać, znalazłam. ¹⁶ Kilimem swe łożę uślałam, kobiercem wzorzystym z Egiptu; ¹⁷ łożę swe mirrą skropiłam, aloesem i cynamonem. ¹⁸ Chodź, pijmy rozkosz do rana, wzajemną miłością się cieszymy. ¹⁹ Bo męża w domu nie ma, udał się w drogę daleką. ²⁰ Wór pieniędzy zabrał ze sobą, ma wrócić o pełni księżyca. ²¹ Omamiła go długą namową, pochlebstwem swych ust go uwiodła. ²² Podążył za nią niezwłocznie, jak wół, co idzie na rzeź, jak spętany głupiec do chłosty. ²³ Aż mu strzała prześzyje wątrobę, jak wróbel, co wpada w sidło, nieświadomy, że idzie o życie. ²⁴ Więc teraz, synowie, słuchajcie, słuchajcie, na słowa ust moich. ²⁵ Niech serce twe ku jej drogom nie zbacza, nie błąkaj się po jej ścieżkach. ²⁶ Bo wielu zranionych strąciła, a wszystkich możliwych zabiła. ²⁷ Jej dom to drogi do Szeolu, co w podwoje śmierci prowadzi. [8] ¹ Czy Mądrość nie nawołuje? nie wysłała głosu Roztropności? ² Na najwyższym szczytce, przy drodze, na rozstaju dróg usiadła, ³ przy bramach, u wejścia do miasta, przy wejściu do portyków głos podnosi: ⁴ Odzywam się do was, mężowie, was wzywam, synowie ludzcy; ⁵ naiwni, nabierzcie rozwagi, niemądrzy, nabierzcie rozumu. ⁶ Słuchajcie, mówię rzeczy wzniosłe, z warg moich wychodzi rzetelność. ⁷ Podniebienie me prawdę podaje, wstrętne mym wargom nieprawości. ⁸ Mowy ust moich są prawe, obcy mi fałsz i kręctwo. ⁹ Wszystkie są jasne dla rozsądnych, rzetelne dla posiadających wiedzę. ¹⁰ Karcenie moje nabądźcie, nie srebro, raczej wiedzę niż złoto najczystsze. ¹¹ Bo Mądrość cenniejsza od pereł, żaden klejnot nie jest jej równy. ¹² Jam Mądrość, rozwaga mi bliska, posiadam wiedzę, roztropność. ¹³ Bojaźń Pańska to zła nienawidź. Pychy, wyniosłości, złych dróg, przewrotnych ust nienawidzę. ¹⁴ Moja jest rada i powodzenie, jam rozsądek, moja jest potęga. ¹⁵ Dzięki mnie królowie panują, słusznie wyrokują księżęta. ¹⁶ Dzięki mnie rządzą władcy, wielmożni, wszyscy rządcy sprawiedliwi. ¹⁷ Ja kocham tych, co mnie kochają, znajduj mnie, kto mnie szuka. ¹⁸ Bogactwo jest ze mną i cześć, znaczna fortuna i pomyślność. ¹⁹ Mój owoc cenniejszy niż złoto, a plony – niż wyborne srebro. ²⁰ Krocę drogą prawości, ścieżkami sprawiedliwości, ²¹ by przyjaciół obsypać bogactwem i napełnić ich skarbcę. ²² Pan mnie zrodził jako początek swej mocy, przed dziełami swymi, od pradawna. ²³ Od wieków zostałam ustanowiona, od początku, przed pradziejami ziemi. ²⁴ Przed oceanem zostałam zrodzona, przed źródłami pełnymi wód; ²⁵ zanim góry zostały założone, przed pagórkami zostałam zrodzona. ²⁶ Nim glebę i pola uczynił przed pierwszymi skibami roli. ²⁷ Gdy niebo umacniał, z Nim byłem, gdy kreślił sklepienie nad beźmiarem wód; ²⁸ gdy w górze utwierdzał obłoki, gdy źródła wielkiej Otchłani umacniał, ²⁹ gdy morzu ustawił granice, by wody z brzegów nie wystąpiły; gdy ustalił fundamenty ziemi. ³⁰ I byłem przy Nim mistrzynią, rozkoszą Jego dzień po dniu, cały czas igrając przed Nim. ³¹ Igrając na okręgu ziemi, radowałam się przy synach ludzkich. ³² Więc teraz, synowie, słuchajcie mnie, błogosławieni ci, co dróg moich strzegą. ³³ Słuchajcie przestrogi i bądźcie mądrzy, a jej nie odrzucajcie. ³⁴ Błogosławiony jest człowiek, który mnie słucha, który co dzień u drzwi moich czeka, czuwając u progu mej bramy. ³⁵ Bo kto mnie znajdzie, znajdzie życie i osiągnie upodobanie Pana. ³⁶ Kto przeciw mnie grzeszy, duszę swą rani, wszyscy, co mnie nienawidzą, śmierć kochają. [9] ¹ Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ² nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³ Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴ Prostackek niech tutaj przyjdzie!

Do tego, komu brak rozumu, mówiła: ⁵Chodźcie, nasycie się moim chlebem, pijcie wino, które zmieszałam. ⁶Odrzućcie naiwność, a żyć będziecie, chodźcie prosto drogą rozsądku. ⁷Kto poucza szydercę, ściąga na siebie wzdargę, kto strofuje bezbożnego, [czyni to] na własną szkodę. ⁸Nie strofuj szydercy, by cię nie znienawidził, strofuj mądrego, a będzie cię kochał. ⁹Ucz mądrego, a będzie mądrzejszy, oświecaj prawego, a zwiększy swą umiejętność. ¹⁰Początkiem mądrości jest bojaźń Pańska, rozsądkiem – poznanie Świętego. ¹¹Bo dzięki mnie twe dni się pomnożą, lata życia będą ci dodane. ¹²Gdy jesteś rozumny, pomagasz sobie, jako szyderca, sam [kark] podstawiasz. ¹³Kobieta Głupota jest podniecona, Lekomyślność nie posiada wiedzy. ¹⁴Przy bramie swego domu usiadła, na tronie, na wyżynach w mieście, ¹⁵by wołać na przechodzących drogą, na tych, co idą prostymi ścieżkami: ¹⁶Niech zboczy tu niedoświadczony. Odzywa się do nierozważnego: ¹⁷Przyjemna jest woda kradziona, chleb skrycie jedzony jest smaczny. ¹⁸Nie wie, że są tam cienie zmarłych, jej zaproszeni w głębinach Szeolu.

Pwt 5,32

³⁰Idź i powiedz im: Wróćcie do swoich namiotów! ³¹A ty zostań tutaj ze Mną. Oznajmię ci wszystkie moje polecenia, prawa i nakazy, jakich masz ich nauczyć, aby je wypełniali na ziemi, którą Ja im daję na własność. ³²Przeto starajcie się wypełniać wszystko, co wam nakazał Pan, Bóg wasz: Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. ³³Idźcie dokładnie drogą wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze wam się wiodło i byście długo przebywali na ziemi, którą macie posiadać.

Pwt 6,4nn

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Śluchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Śluchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w tym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami.

Pwt 32,45nn

⁴³Chwalcie, narody, lud Jego, bo On odpłaci za krew swoich sług, odda zapłatę swym wrogom, oczyści kraj swego ludu. ⁴⁴Poszedł więc Mojżesz z Jozuem, synem Nuna, i wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu. ⁴⁵Gdy Mojżesz skończył wygłaszać wszystkie te słowa do całego Izraela, ⁴⁶rzekł do nich: Weźcie sobie do serca te wszystkie słowa, które ja wam dzisiaj ogłaszam, nakazcie waszym dzieciom pilnie strzec wszystkich słów tego Prawa. ⁴⁷Nie jest ono bowiem dla was rzeczą błahą, gdyż jest waszym życiem i dzięki niemu długo żyć będziecie na ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiadać. ⁴⁸Potem rzekł Pan do Mojżesza tego samego dnia: ⁴⁹Wejdziesz na te góry Abarim, na górę Nebo, w ziemi Moabu, naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię Kanaan, którą daję w posiadanie Izraelitom.

2Mch 7,5

³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalić patelnie i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś śwąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. ⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni?

2Mch 8,16

¹⁴Inni zaś sprzedali wszystko, a jednocześnie błagali Pana, aby sprzedanych już przed bitwą, wyratował od bezbożnego Nikanora, ¹⁵jeżeli już nie ze względu na nich samych, to ze względu na przymierza zawarte z ich ojcami i ze względu na wzniosłe i pełne majestatu Jego imię, wzywane nad nimi. ¹⁶Machabeusz zebrał swoich żołnierzy w liczbie sześciu tysięcy i upominał ich, aby nie przerażali się [na widok] nieprzyjaciół i aby nie bali się wielkiej liczby pogańskich żołnierzy, którzy niesłusznie przeciwko nim występują, ale aby walczyli mężnie,

¹⁷mając przed oczyma sprzeczne z wszelkim prawem dokonane zbezczeszczenie wobec świętego miejsca i poniewieranie wyszydzonego miastem, a ponadto jeszcze całokowite zniesienie obyczajów odziedziczonych po przodkach. ¹⁸Oni ufność pokładają w broni, a także w śmiałości swojej – powiedział – my zaś ufamy wszechmocnemu Bogu, który może zarówno tych, którzy idą przeciw nam, jak i cały świat wyrzucić jednym skinieniem.

2Mch 13,12

¹⁰Dowiedział się o tym Juda i oznajmił ludowi, aby dzień i noc wołali do Pana, a może jak poprzednio, tak również teraz wspomóż tych, którzy mają być pozabawieni Prawa, ojczyzny i świętego przybytku, ¹¹a nie pozwoli, aby lud, który dopiero co na krótko odetchnął, popadł w służbę nikczemnych pogan. ¹²Kiedy zaś wszyscy uczynili to i błagali na kolanach miłosiernego Pana ze łzami i w postach przez trzy dni bez przerwy, Juda przemówił do nich i polecił, aby byli blisko. ¹³Po osobnej naradzie ze starszyzną polecił, aby – zanim król wprowadzi wojsko do Judei i stanie się panem miasta – wyjść i być gotowym na wszystko przy Bożej pomocy. ¹⁴Oddając się w opiekę Stwórcy świata upomniał swoich żołnierzy, aby mężnie aż do śmierci walczyli za prawa, świątynię, miasto, ojczyznę i zwyczaj ojczyste. Koło Modin rozbił obóz.

2Mch 13,14

¹²Kiedy zaś wszyscy uczynili to i błagali na kolanach miłosiernego Pana ze łzami i w postach przez trzy dni bez przerwy, Juda przemówił do nich i polecił, aby byli blisko. ¹³Po osobnej naradzie ze starszyzną polecił, aby – zanim król wprowadzi wojsko do Judei i stanie się panem miasta – wyjść i być gotowym na wszystko przy Bożej pomocy. ¹⁴Oddając się w opiekę Stwórcy świata upomniał swoich żołnierzy, aby mężnie aż do śmierci walczyli za prawa, świątynię, miasto, ojczyznę i zwyczaj ojczyste. Koło Modin rozbił obóz. ¹⁵Swoim żołnierzom dał hasło: Boże zwycięstwo!, sam zaś z wybranymi najlepszymi młodzieńcami napadł nocną porą na królewski namiot. W obozie zglądził około dwu tysięcy ludzi i przebił największego ze słoni razem z tym, który był na wierzchu. ¹⁶Na koniec zaś, kiedy obóz napełnili strachem i przerażeniem, wycofali się pełni radości.

Prorockie

Iz 1,16..

¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, przykryło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyjcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Prześciancie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciskionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna. ¹⁹Jeżeli będziecie ulegli i posłuszni, dóbr ziemskich będziecie zażywać. ²⁰Ale jeśli się zatniecie w oporze, miecz was wytepi. Albowiem usta Pańskie [to] wyrzekły.

Pozaewangeliczne

Rz 12,8

⁶Mamy zaś według udzielonej nam łaski różne dary: bądź dar prorocstwa – [aby go stosować] zgodnie z wiarą; ⁷bądź to urząd diakona – dla wykonywania czynności diakańskich; bądź urząd nauczyciela – dla wypełniania czynności nauczycielskich; ⁸bądź dar upominania – dla karcenia. Kto zajmuje się rozdawaniem, [niech to czyni] ze szczodroliwością; kto jest przełożonym, [niech działa] z gorliwością; kto pełniuczynki miłosierdzia, [niech to czyni] ochoczo. ⁹Miłość niech będzie bez obłudy. Mieście wstręt do złego, podążajcie za dobrem. ¹⁰W miłości braterskiej nawzajem bądźcie sobie życzliwi. W okazywaniu czci jedni drugich wyprzedzajcie.

Dz 2,40

³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

1Kor 14,3

¹Starajcie się posiadać miłość, troszczcie się o dary duchowe, szczególnie zaś o dar prorocstwa! ²Ten bowiem, kto mówi językami, nie ludziom mówi, lecz Bogu. Nikt go nie słyszy, a on pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ³Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze. ⁴Ten, kto mówi językami, buduje siebie samego, kto zaś prorokuje, buduje Kościół. ⁵Chciałbym, żebyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak pragnąłbym, żebyście prorokowali. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami – chyba że jest ktoś, kto tłumaczy, aby wyszło to na zbudowanie Kościołowi.

2Tm 4,2

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślnym opowiadaniom.

Tt 1,9

⁷Biskup bowiem winien być, jako władca Boży, człowiekiem bez zarzutu, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, ⁸lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym, sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, ⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku.

Dz 11,23

²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła.

Dz 14,22

²⁰Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wszedł do miasta, a następnego dnia udał się razem z Barnabą do Derbe. ²¹W tym mieście głosili Ewangelię i pozyskali wielu uczniów, po czym wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii, ²²umacniając dusze uczniów, zachęcając do wytrwania w wierze, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego. ²³Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ²⁴Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii.

Dz 15,32

³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list. ³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią. ³²Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci. ³³Po pewnym czasie odeszli w pokoju od braci do tych, którzy ich wysłali. ³⁴(patrz: przyp. do w. 34)

Dz 16,40

³⁸Liktorzy oznajmili te słowa pretorom. Ci przestraszyli się, usłyszawszy, że [tamci] są Rzymianami. ³⁹Przyszli, przeprosili ich i wyprowadziwszy, prosili, aby opuścili miasto. ⁴⁰Oni zaś, wyszedłszy z więzienia, wstąpili do Lidii, zobaczyli się z braćmi, pocieszyli ich i odeszli.

1Tes 3,2

¹Nie mogąc przeto dłużej tego znosić, postanowiliśmy sami pozostać w Atenach, ²a Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, ażeby was utwierdził i umocnił w waszej wierze, ³tak aby nikt się nie chwiał pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni. ⁴Albowiem gdyśmy pośród was przebywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało.

2Kor 5,20

¹⁸Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę pojednania. ¹⁹Albowiem w Chrystusie Bóg jednał ze sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. ²⁰Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela zapomnień. W imię Chrystusa prosimy: **pojednajcie się z Bogiem!** ²¹On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosił, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

Hbr 13,22

²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: **Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko.** ²³Wiedźcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony. Jesli tylko wnet przybędzie, z nim razem zobaczę was. ²⁴Pozdrówcie wszystkich waszych przełożonych i wszystkich świętych. Pozdrawiają was [bracia] z Italii.

1P 5,12

¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. ¹¹Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ¹²Krótko, jak mi się wydaje, wam napisałem przy pomocy Sylwana, wiernego brata, napominając i stwierdzając, że taka jest prawdziwa łaska Boża, w której trwacie. ¹³Pozdrawia was ta, która jest w Babilonie, razem z wami wybrana, oraz Marek, mój syn. ¹⁴Pozdrówcie się wzajemnym pocałunkiem miłości! Pokój wam wszystkim, którzy trwacie w Chrystusie.

2Kor 13,11

⁹Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie. ¹⁰Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej – według władzy, którą Pan mi dał ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej. ¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrówcie się nawzajem świętym pocałunkiem! ¹³(12b) Pozdrawiają was wszyscy święci.

Hbr 3,13

¹¹toteż przysięgłem w swym gniewie: Nie wejść do mego odpoczynku. ¹²Bacźcie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego, ¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu. ¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną. ¹⁵W tym, co jest powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu,

Hbr 10,25

²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. ²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrzań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. ²⁶Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, ²⁷ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych.

Ewangelie

Łk 3,18

¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów.

On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. ¹⁷Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. **¹⁸Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę.** ¹⁹Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu wszystkich złych czynów, które popełnił, ²⁰dodał do tego wszystkiego i to, że zamknął Jana w więzieniu.

USPRAWIEDLIWIENIE

33	8	4	13	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 9,2	Iz 29,16	Rz 3,27	Mt 3,17
2	Hi 9,32	Jr 12,1	Dz 3,14	Mt 3,15
3	Hi 13,18n	Iz 42,1	1Tm 3,16	J 17,1
4	Hi 23,7	Iz 53,4	Rz 4,25	J 17,4
5	Hi 38,2		Rz 3,23n	J 14,30
6	Hi 40,4		Rz 3,26	Mt 27,43-46
7	Rdz 15,6		Rz 4,25	J 16,10
8	Pwt 30,11		Rz 5,16-19	J 7,18
9			Rz 8,14-17	
10			1J 3,1n	
11			Rz 3,28n	
12			Flp 3,8n	
13			1J 4,16	

Ps 143,2; Ps 130,3; Ps 51,6;

Historyczne

Hi 9,2

¹Wówczas zabrał głos Hiob i rzekł: ²Istotnie. Ja wiem, że tak jest. Jak człowiek może być przed Bogiem prawy? ³Gdyby się ktoś z Nim prawował, nie odpowie raz jeden na tysiąc. ⁴Umysłem mądry, a potężny mocą. Któż Mu się sprzeciwi, a ocaleje?

Hi 9,32

³⁰Choćbym się w śniegu wykapał, a ługiem umył swe ręce, ³¹umieścisz mnie tam, na dole. Brzydzić się będą mną szaty. ³²Bo On nie człowiek, by Mu odpowiedzieć: Razem się udajmy do sądu! ³³Czy jest między nami rozjemca, co rękę położy na obu? ³⁴Niech zdejmie ze mnie swą różgę i strachem mnie nie napełnia,

Hi 13,18n

¹⁶To właśnie będzie dla mnie wybawieniem, bo nieprawy do Niego nie dojdzie. ¹⁷Słuchajcie pilnie mej mowy, na moje wyjaśnienia uszu nadstawcie! ¹⁸Mam gotową obronę przed sądem, świadom, że jestem niewinny. ¹⁹Kto chce się ze mną prawować? Wtedy umilknę i umrę. ²⁰Uczyni mi tylko dwie rzeczy, a przed obliczem Twym kryć się nie będę. ²¹Odejmij ode mnie Twą rękę i spraw, bym nie bał się Ciebie.

Hi 23,7

⁵Znałbym słowa obrony mojej, pojmował, co będzie mówił. ⁶Czy z wielką mocą ma się ze mną spierać? Nie! On by na mnie zwrócił uwagę. ⁷Tam by się z Nim prawował niewinny, od mego Sędziego byłbym wolny na zawsze. ⁸Pójdę na wschód: tam Go nie ma; na zachód – nie mogę Go dostrzec. ⁹Na północy przy działaniu Go nie widzę, na południe się zwrócił? Nie dojrzę.

Hi 38,2

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przeprasz biodra jak mocz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość.

Hi 40,4

²Niech przeciwnik Wszechmocnego odpowie. Niech zabrmi głos tego, co oskarża Boga! ³A Hiob odpowiedział Panu: ⁴Jestem mały, cóż Ci odpowiem! Rękę położę na ustach. ⁵Raz przemówiłem i nie odpowiem, i drugi raz, a niczego nie dodam. ⁶Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi:

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Pwt 30,11

⁹Pan, Bóg twój, poszczęścił cię w każdym poczynaniu twej ręki, w owocach twojego łona, w przychówku bydła i płodach ziemi. Bo Pan na nowo będzie się cieszył ze świadczania ci dobrodziejstw, jak cieszył się, wyświadczając je twoim przodkom, ¹⁰jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swej duszy. ¹¹Polecenie to bowiem, które ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. ¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je.

Prorockie

Iz 29,16

¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działania cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Bia-da tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garncarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały.

Jr 12,1

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słuszności: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu!

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaną, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze bolesti, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Pozaewangeliczne

Rz 3,27

²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan.

Dz 3,14

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wslawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu

Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciełe, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Rz 4,25

²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Rz 3,23n

²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępując usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa.

Rz 3,26

²⁴a dostępując usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlągania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

Rz 4,25

²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Rz 5,16-19

¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem

wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojciec! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

IJ 3,1n

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzemy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Rz 3,28n

²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. ³¹Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

Flp 3,8n

⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzulałem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mój Cygnak wzmartwychstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

IJ 4,16

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.

EWangelie

Mt 3,17

¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mt 3,15

¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego

nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie w pierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowiedzie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

Mt 27,43-46

⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wziąwszy gąbkę, nasączoną octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

J 16,10

⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie.

J 7,18

¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić?

USTAWODAWSTWO

25	7	15	0	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 4,6nn	Am 5,7		Mt 23,23
2	Pwt 4,6nn	Am 5,24		Mt 7,12
3	Prz 2,9	Am 6,12..		J 13,34
4	Rdz 18,25	Iz 5,7		
5	Wj 23,6	Iz 5,16		
6	Hi 36,6	Jr 4,2		
7	Hi 36,17	Jr 9,23..		
8		Iz 1,27		
9		Iz 11,5		
10		Iz 28,17..		
11		Iz 10,2		
12		Jr 5,28		
13		Iz 40,27		
14		Iz 49,4		
15		Mi 6,8		

Ps 19,10; Ps 89,15; Ps 119,7..;

Historyczne

Pwt 4,6nn

⁴a wy, coście przyłgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów.

Pwt 4,6nn

⁴a wy, coście przyłgnęli do Pana, Boga waszego, dzisiaj wszyscy żyjecie. ⁵Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w kraju, do którego idziecie, by objąć go w posiadanie. ⁶Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach, powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. ⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów.

Prz 2,9

⁷On chowa powodzenie dla prawych, opiekę – dla żyjących nienagannie. ⁸On osłania ścieżki prawych, ochrania drogę pobożnych. ⁹Wtedy sprawiedliwość pojmiesz i prawo, i rzetelność – każdą dobrą ścieżkę; ¹⁰wtedy mądrość zagodzi w twym sercu, wiedza duszę twą rozraduje; ¹¹[wtedy] rozważa będzie cię pilnować, roztropność na straży twej stanie;

Rdz 18,25

²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem.

Wj 23,6

⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła błakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie zostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubożego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego. ⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych.

Hi 36,6

⁴Naprawdę, nie mówię podstępnie, prawdziwie jest mędrzec przed tobą. ⁵Oto Bóg jest potężny i nie gardzi [nikim], potężny jest mocą i mądrością. ⁶Nie pozwoli na powodzenie bezbożnych, pokrzywdzonym przywraca prawo, ⁷nie spuszcza oka z uczciwych, [umieszcza] ich z królami na tronach, osadza ich na zawsze – są wielcy. ⁸Gdy powrozami związani, w kajdany nędzy zostaną zakuci,

Hi 36,17

¹⁵Uciśnionego On ratuje przez ucisk, cierpieniem otwiera mu uszy. ¹⁶I ciebie chce On wybawić z nieszczęść, przed tobą jest dal, nie cieśnina, i stoł opływający tłuszczem. ¹⁷Lecz ty osądzasz jak bezbożny. Dosięgną cię prawa i sądy. ¹⁸Strzeż się, by cię nie zwiódła obfitość i hojny okup też niech cię nie zwodzi. ¹⁹Czy krzyk twój wyzwala z ucisku, choćbyś wyteżył siły?

Prorockie

Am 5,7

⁵Nie szukajcie zaś Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gilgal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶ Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po ziemi. ⁸Twórca Plejad i Oriona, który przemienia ciemności w poranek, a dzień w noc zaciemnia, zwołuje wody morskie, żeby rozlać je na powierzchni ziemi – nazywa się Pan. ⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprwadza zniszczenie na twierdzę.

Am 5,24

²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgłębkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć. ²⁴Niech sprawiedliwość wystąpi jak woda z brzegów i prawość niech się wyleje jak nie wysychający potok! ²⁵Czy składaliście Mi zertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijjuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście?

Am 6,12..

¹⁰a krewny, który z domu wyniesie ich zwłoki, zapyta tego, który pozostał w domu: Czy jest jeszcze ktoś z tobą? Odpowie: Nie ma, i doda: Milcz! Nie ma nikogo, aby wzywać imienia Pana. ¹¹Oto Pan rozkazał, i obrocony będzie wielki dom w ruinę, a mały dom w rozsypek. ¹²Czy konie pędzą po skałach albo czy tam się orze wołami, że zamieniacie sprawiedliwość na truciznę, a owoc prawości – na cykute? ¹³Cieszycie się z Lo-Debar i mówicie: Czyż nie naszą siłą zdobyliśmy sobie Karnaim? ¹⁴Lecz oto Ja wzbudzę przeciwko wam, domu Izraela, – wyrocznia Pana, Boga Zastępów – naród, który was uciemięży od Wejścia do Chama aż do potoku A-raby.

Iz 5,7

⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiórę jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkać w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców!

Iz 5,16

¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy. ¹⁵Poniżony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone. ¹⁶Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość. ¹⁷Baranki paść się będą jak na swym pastwisku, i tłuste koziołki paszę znajdą w ruinach. ¹⁸Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozach uprzęży swe grzechy!

Jr 4,2

¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyrocznia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddalisz swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarzujcie swoje karzowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków.

Jr 9,23..

²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zgładziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³Tak mówi Pan: Mędrcze niech się nie przechwala swym mądrością, siłacz niech się nie chełpi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyroczenia Pana. ²⁵Oto dni nadejdą – wyroczenia Pana – kiedy ześlę karę na wszystkich obrzezanych według ciała: ²⁶na Egipt, Judę i Edom, Ammonitów, Moab i na wszystkich, którzy podcinają włosy i mieszkają na pustyni. Albowiem wszystkie narody są nieobrzezane i cały dom Izraela jest nieobrzezane serca.

Iz 1,27

²⁵Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ółw. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawrócenie – sprawiedliwością. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą. ²⁹Zaiste, wstyd wam będzie z powodu terebintów, które umiłowaliście, zarumienicie się wobec gajów, które obrabialiście sobie.

Iz 11,5

³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różg swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądzwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadał słomę.

Iz 28,17..

¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dosięgnie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie. ¹⁹Ile razy ona przyjdzie, pochwyci was. Gdy przechodzić będzie każdego ranka i we dnie, i w nocy, strach na wieść o niej nastanie. ²⁰Bo za krótkie będzie łóżko, aby się wyciągnąć, i zbyt wąskie przykrycie, by się nim owinąć. ²¹Zaiste, Pan powstanie jak na górze Perasim, jak w Dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego dziwnego dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie.

Iz 10,2

¹Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ²aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuć z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbić sieroty! ³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Jr 5,28

²⁶Bo są w narodzie moim przewrotni, co splatają sieć jak łowca ptaków, zastawiają sidła, łowią ludzi. ²⁷Jak klatka pełna jest ptaków, tak domy ich przepelnione są oszustwem: w ten sposób stają się oni wielkimi i bogatymi, ²⁸otyłymi i ociężałymi, a także prześcigają się w nieprawości. Nie przestrzegają sprawiedliwości – sprawiedliwości wobec sierot, by doznały pomyślności, nie bronią sprawy ubogich. ²⁹Czy za to mam nie karać – wyroczenia Pana – lub się nie pomścić na takim, jak ten, narodzić? ³⁰Obrzydliwość i zgroza dzieją się w kraju.

Iz 40,27

²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego.

Iz 49,4

²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi.

Mi 6,8

⁶Z czym stanę przed Panem i pokłonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierworodnego mego za mój występki, owoc łona mego za grzech mojej duszy? ⁸Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie, jeśli nie czynienia sprawiedliwości, umiłowania wierności i pokornego obcowania z Bogiem twoim? ⁹Głos Pana woła do miasta: – zbawi tych, co się boją Jego imienia – Słuchajcie, szczepie i zgromadzenie miasta! ¹⁰Domu nieprawości, czy mogą znieść niegodziwe skarby i efü uszczuplaną, przeklełą?

Ewangelie

Mt 23,23

²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy precedzacie komara, a polykacie wiewiółkę! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.

Mt 7,12

¹⁰Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? ¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!

J 13,34

³²Jeżeli Bóg został w Nim otoczony chwałą, to i Bóg Go otoczy chwałą w sobie samym, i to zaraz Go chwałą otoczy. ³³Dzieci, jeszcze krótko jestem z wami. Będziecie Mnie szukać, ale jak to Żydom powiedziałem, tak i teraz wam mówię dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie. ³⁴Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. ³⁵Po tym wszyscy poznają, że jesteście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. ³⁶Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd Ja idę, ty teraz za Mną pójść nie możesz, ale później pojedziesz.

UWIELBIENIE

82	16	12	35	19
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Ezd 3,11	Iz 42,12	Dz 11,18	Łk 17,15-18
2	1Krn 16,4	Iz 25,1	Flp 1,11	Łk 19,37
3	1Sm 2,1	Iz 25,1	Ef 1,6	Łk 1,46
4	Wj 15,21	Iz 6,3	Ef 1,12	Łk 2,14
5	2Sm 7,22	Iz 12,4n	Ef 1,14	Mt 9,31
6	Jdt 16,13	Jr 31,7	Dz 10,46	Łk 2,38
7	Syr 17,27n	Iz 38,18	Ap 4,8	Mt 26,30
8	1Krn 23,5	Ba 2,17	Rz 15,9	Łk 2,13
9	Wj 15,21	Iz 42,10	Hbr 13,15	Łk 2,20
10	1Krn 16,36	Jr 20,13	Flp 2,11	Łk 19,37
11	Ne 8,6	Iz 42,10	Ap 5,9	Łk 24,53
12	Ne 5,13	Dn 3,51-90	Ap 14,3	Łk 2,13n
13	Ezd 3,11		Ap 15,3	Łk 2,20
14	Kpł 7,12..		Dz 16,25	Mk 7,36n
15	Kpł 22,29n		Rz 15,9	Łk 18,43
16	2Krn 33,16		1Kor 14,15	Łk 19,37
17			Ef 5,19	Mt 21,16
18			Dz 2,47	Mt 11,25
19			Dz 3,8n	Mt 21,9
20			Ap 5,9	
21			Ap 14,3	
22			Dz 2,46n	
23			1Kor 14,26	
24			Ef 5,19	
25			Ap 15,3	
26			1Tm 3,16	
27			1Tm 6,15n	
28			Flp 2,5..	
29			Kol 1,15..	
30			2Tm 2,11nn	
31			Ef 5,14	
32			Ef 3,21	
33			Dz 19,17	
34			Hbr 13,21	
35			Ap 5,9	

Ps 35,18; Ps 69,31; Ps 109,30; Ps 22,24; Ps 50,23; Ps 145,6n; Ps 71,15; Ps 89,2; Ps 117,2; Ps 29,4; Ps 146,7; Ps 96,3; Ps 105,1nn; Ps 106,2; Ps 92,5n; Ps 145,3; Ps 104,1; Ps 34,4; Ps 145,2; Ps 30,5; Ps 97,12; Ps 99,5; Ps 105,3; Ps 89,2; Ps 96,1nn; Ps 105,1n; Ps 79,13; Ps 145,6; Ps 22,23; Ps 22,26; Ps 33,1; Ps 30,5; Ps 34,3; Ps 66,16n; Ps 92,7; Ps 57,8; Ps 108,2-6; Ps 145,1n; Ps 146,2; Ps 6,6; Ps 30,10; Ps 88,11nn; Ps 115,17n; Ps 18,50; Ps 47,2; Ps 47,6; Ps 81,2; Ps 89,16n; Ps 95,1..; Ps 98,4; Ps 33,2n; Ps 98,6; Ps 105,1..; Ps 113; Ps 117; Ps 135; Ps 18,50; Ps 117,1; Ps 96,3; Ps 96,7n; Ps 97,1; Ps 98,3n; Ps 98,8; Ps 148; Ps 136,1..; Ps 113-118; Ps 136; Ps 146-150; Ps 8,2n;

Historyczne

Ezd 3,11

⁹A Jozue oraz synowie i bracia jego: Kadmiel, Binnuj i Hodawiasz, przystąpili wspólnie do kierowania lewitami wykonującymi pracę około domu Bożego: synami Chenadada, ich synami i braćmi. ¹⁰A gdy budowniczości położyli fundamenty świątyni Pańskiej, wtedy wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewicy, synowie Asafa, z cymbalami, by zgodnie z rozporządzeniem Dawida, króla izraelskiego, chwalić Pana; ¹¹i zaśpiewali, chwając Pana i dziękując Mu: Dobry On; na wieki trwa Jego łaska dla Izraela. A cały lud podniósł na chwałę Pana krzyk głośny, z powodu położenia fundamentów domu Pańskiego. ¹²Wielu zaś starców spośród kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy dawniej widzieli dom pierwszy, przy kładzeniu fundamentów tego domu, na ich oczach płakało głośno; wielu natomiast z radości wybuchowało głośnym krzykiem. ¹³I nie można było odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu, albowiem lud ten podniósł wrzawę tak wielką, że głos ten było słycać z daleka.

1Krn 16,4

²Gdy zaś Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar pojednania, pobłogosławił lud w imieniu Pana. ³I potem rozdał wszystkim Izraelitom, tak mężczyznom, jak i kobietom, każdemu po bochenku chleba, po kawałku mięsa i po placku z rodzynekami. ⁴Ustanowił przed Arką Pańską niektórych lewitów z obsługi, aby ślawili, dzięki czynili i wychwalali Pana, Boga Izraela: ⁵Asafa – przełożonym, Zachariasza – jego zastępcą, potem Uzzjela, Szemiramota, Jechiela, Mattitiasza, Eliaba, Benajasza, Obed-Edoma i Jejela, [aby grali] na instrumentach: harfach i cytrach, Asafa zaś, [by uderzał] w cymbały dźwięczące; ⁶Benajasza i Jachazjela, by stale trąbili przed Arką Przymierza Bożego.

1Sm 2,1

¹Anna modliła się, mówiąc: Raduje się me serce w Panu, podnoszę czoło dzięki Panu, rozwarły się me usta na wrogów moich, gdyż cieszyć się mogę Twoją pomocą. ²Nikt tak święty jak Pan, prócz Ciebie nie ma nikogo, nikt poza Tobą, nikt taką Opoką jak Bóg nasz. ³Nie mówcie więcej słów pełnych pychy, z ust waszych niech nie wychodzą słowa wyniosłe, bo Pan jest Bogiem wszechwiedzącym: On wazy uczynki.

Wj 15,21

¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasch i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara.

2Sm 7,22

²⁰Cóż więcej może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże. ²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustałeś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem.

Jdt 16,13

¹¹Niedawno podnieśli krzyk uciśnieni moi rodacy i słabych moich ogarnął lęk i przerażenie: podnieśli jednak swój głos, a tamci uciekli. ¹²Dzieci młodych matek ich poprzebijały, przekuły ich jak uciekających niewolników. Zginęli w bitwie z Panem moim. ¹³Bogu memu chcę zaśpiewać pieśń nową: Panie, jesteś wielki i przesławny, przedziwny w sile swojej i niezwyoczony. ¹⁴Niech Ci służy wszelkie Twoje stworzenie, bo Ty rzekłeś i stało się. Tyś posłał Twego ducha, a on zbudował wszystko, i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Twemu głosowi. ¹⁵Góry bowiem poruszają się od podstaw razem z wodami, a skały jak wosk się topią przed Tobą, ale dla bojących się Ciebie Ty jesteś łaskawy.

Syr 17,27n

²⁵Nawróć się do Pana, porzuć grzechy, błagaj przed obliczem [Jego], umniejsz zgorzenie! ²⁶Wróć do Najwyższego, a odwróć się od niesprawiedliwości i miej występki w wielkiej nienawiści! ²⁷Któż w Szeolu wielbić będzie Najwyższego, zamiast żyjących, którzy mogą oddawać Mu chwałę? ²⁸Zmarły, jako ten, którego nie ma, nie może składać dziękczynienia, żyjący i zdrowy wychwala Pana. ²⁹Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana i przebaczenie dla tych, którzy się do Niego nawracają, ³⁰albowiem ludzie nie wszystko mogą i żaden człowiek nie jest nieśmiertelny.

1Krn 23,5

³Kiedy policzono lewitów od trzydziestu lat wżwyż, liczba ich według spisu mężczyzn wynosiła trzydzieści osiem tysięcy. ⁴Z tych dwadzieścia cztery tysiące spełniało pracę w domu Pańskim; pisarzy i sędziów było sześć tysięcy. ⁵Odzwieranych było cztery tysiące, a cztery tysiące wychwalało Pana na instrumentach, które [Dawid] sprawił w tym celu. ⁶Dawid podzielił ich na zmiany według synów Lewiego: Gerszona, Kehata i Merarię. ⁷Z Gerszonitów byli: Ladan i Szimei.

Wj 15,21

¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasch i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara.

1Krn 16,36

³⁴Chwalcie Pana, bo dobry, bo na wieki Jego łaska. ³⁵Mówcie: „Ratuj nas, Boże zbawienia naszego, zgromadź nas i wybaw spośród narodów, abyśmy wielbili święte imię Twoje i dumni byli z Twej chwały”. ³⁶Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, od wieków na wieki. A cały naród odpowiedział: Amen i chwalił Pana. ³⁷[Dawid] pozostawił tam przed Arką Przymierza Pańskiego Asafa i jego braci, aby pełnili służbę ustawicznie przed arką, według porządku każdego dnia; ³⁸i Obed-Edoma z jego sześćdziesięciu ośmiu braćmi, Obed-Edoma, syna Jedutuna, i Chosę jako odzwieranych;

Ne 8,6

⁴Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, które zrobiono w tym celu. Przy nim stanęli po prawicy: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz; a po lewicy: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbaddana, Zachariasz i Meszullam. ⁵Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu – znajdował się bowiem wyżej niż cały lud; a gdy ją otworzył, cały lud powstał. ⁶I Ezdrasz błogosławił Pana, wielkiego Boga, a cały lud podniósłszy ręce, odpowiedział: Amen! Amen! Potem oddali pokłon i padli przed Panem na kolana, twarzą ku ziemi. ⁷A lewicis: Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan, Pelajasz objaśniali ludowi Prawo, podczas gdy lud pozostawał na miejscu. ⁸Czytano więc z tej księgi, księgi Prawa Bożego, dobitnie, z dodaniem objaśnienia, tak że lud rozumiał czytanie.

Ne 5,13

¹¹Zwróćcie im natychmiast ich pola, winnice, ogrody oliwne i domy oraz darujcie udzieloną im pożyczkę w pieniądzech, zbożu, winie i oliwie. ¹²A oni odpowiedzieli: Zwrócimy i od nich żądać nic nie będziemy. Tak uczynimy, jak ty każesz. Wtedy zawołałem kapłanów i zaprzysiągłem wierzycieli, że postąpią zgodnie z tą obietnicą. ¹³Nadto wytrząsnąłem zanadze swoje i rzekłem: Tak niech Bóg wytrząśnie każdego z domu jego i z nabytku jego, kto nie dotrzyma tej obietnicy! Tak niech on będzie wytrząśnięty i ogołocony! I całe zgromadzenie powiedziało: Amen i wielbili Pana. I lud dopełnił tej obietnicy. ¹⁴Następnie od dnia, kiedy powołałem mnie na namiestnika ziemi judzkiej – od roku dwudziestego aż do trzydziestego drugiego roku [panowania] króla Artakserksesa: przez dwanaście lat – ani ja nie jadłem chleba namiestnikowskiego, ani moi bracia. ¹⁵Natomiast dawniejsi namiestnicy, którzy byli przede mną, nakładali na lud ciężary i pobierali od nich na chleb i wino dziennie czterdzieści syków srebra; również ich słudzy wyzyskiwali lud. Lecz ja tak nie postępowałem z bojaźni Bożej.

Ezd 3,11

⁹A Jozue oraz synowie i bracia jego: Kadmiel, Binnuj i Hodawiasz, przystąpili wspólnie do kierowania lewitami wykonującymi pracę około domu Bożego: synami Chenadada, ich synami i braćmi. ¹⁰A gdy budowniczości położyli fundamenty świątyni Pańskiej, wtedy wystąpili kapłani w szatach uroczystych, z trąbami, i lewici, synowie Asafa, z cymbałami, by zgodnie z rozporządzeniem Dawida, króla izraelskiego, chwalić Pana; ¹¹i zaśpiewali, chwając Pana i dziękując Mu: Dobry On; na wieki trwa Jego łaska dla Izraela. A cały lud podniósł na chwałę Pana krzyk głośny, z powodu położenia fundamentów domu Pańskiego. ¹²Wielu zaś starców spośród kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy dawniej widzieli dom pierwszy, przy kładzeniu fundamentów tego domu, na ich oczach płakało głośno; wielu natomiast z radości wybuchało głośnym krzykiem. ¹³I nie można było odróżnić głośnego krzyku radości od głośnego płaczu ludu, albowiem lud ten podniósł wrzawę tak wielką, że głos ten było słychać z daleka.

Kpł 7,12..

¹⁰Ale każda ofiara pokarmowa rozrobiona oliwą albo sucha będzie należeć do wszystkich synów Aarona po równej części. ¹¹Oto prawo odnoszące się do ofiary biesiadnej, która będzie składana Panu: ¹²Jeżeli ktoś składa ją jako ofiarę dziękczynną, to dołączy do tej ofiary dziękczynnej także i placki praśne rozczynione oliwą, praśne podpłomyki zaprawione oliwą, placki z najczystszej mąki zmieszanej i rozrobionej oliwą. ¹³Obok placków z ciasta kwaszonego będzie złożony jego dar wraz z ofiarą dziękczynną biesiadną. ¹⁴Z każdego rodzaju darów ofiarnych będzie odłączony jeden jako dar szczególny dla Pana. Otrzyma go kapłan, który kropi krwią ofiary biesiadnej. ¹⁵Mięso dziękczynnych ofiar biesiadnych musi być spożyte tego samego dnia – nie wolno zostawiać z niego nic aż do rana. ¹⁶Jeżeli jednak ma to być ofiara wynikająca ze ślubu albo ofiara dobrowolna, to [mięso żertwy] powinno się jeść tego samego dnia, ale resztę z niego można zjeść następnego dnia.

Kpł 22,29n

²⁷Jeżeli urodzi ci się cielę, jagnię lub kozłę, to będzie ono przez siedem dni przy matce. Poczynając od ósmego dnia i dalej, będzie ono przyjęte jako dar spalany dla Pana. ²⁸Nie będziecie tego samego dnia zabijać krowy albo owcy razem z jej małym. ²⁹Kiedy będziecie składać dla Pana ofiarę dziękczynną, składajcie ją tak, aby była przyjęta. ³⁰Tego samego dnia niech będzie spożyta. Nie będziecie z niej nic zostawiać aż do rana. Ja jestem Pan! ³¹Będziecie strzec moich przykazań i wypełniać je! Ja jestem Pan! ³²Nie będziecie bezcześcić mojego świętego imienia. Okazuję moją świętość pośród Izraelitów. Ja jestem Pan, który was uświęca,

2Krn 33,16

¹⁴Wybudował potem mur zewnętrzny Miasta Dawidowego, na zachód od Gichonu, w dolinie aż do wejścia do Bramy Rybnej i naokoło Ofelu, następnie bardzo go podwyższył. Ustanowił też dowódców wojskowych we wszystkich miastach warownych Judy. ¹⁵Usunął cudzych bogów i ów posąg z domu Pańskiego oraz wszystkie ołtarze, które wybudował na górze domu Pańskiego i w Jerolimie. Wyrzucił je poza miasto. ¹⁶Odbudowawszy ołtarz Pański, złożył na nim ofiary biesiadne oraz dziękczynne, a mieszkańcom Judy przykazał, aby służyli Panu, Bogu Izraela. ¹⁷Lud jednak nadal składał ofiary na wyżynach, lecz tylko dla Pana, Boga swego. ¹⁸A pozostałe dzieje Manassesza, jego modlitwa do Boga oraz słowa „widzących”, którzy mówili do niego w imię Pana, Boga Izraela, są opisane w Kronikach Królów Izraela.

Prorockie

Iz 42,12

¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napędza, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wypach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu.

Iz 25,1

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powzięte, niezmiennie, prawdziwie; ²bo zamieniłeś

miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących groźę lęk odczują przed Tobą.

Iz 25,1

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powzięte, niezmiennie, prawdziwie; ²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących groźę lęk odczują przed Tobą.

Iz 6,3

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napeniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!

Iz 12,4n

²Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulękę się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem! ³Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źródeł zbawienia. ⁴Powiecie w owym dniu: Chwalcie Pana! Wzywajcie Jego imienia! Rozgłaszajcie Jego dzieła wśród narodów, przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego! ⁵Śpiewajcie Panu, bo uczynił wzniosłe rzeczy! Niech to będzie wiadome po całej ziemi! ⁶Wznoś okrzyki i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu, bo wielki jest pośród ciebie Święty Izraela!

Jr 31,7

⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.

Iz 38,18

¹⁶Ci, nad którymi Pan czuwa, żyją, wśród nich dopełni się życie ducha mego. Uzdrowiłeś mnie i żyć dozwoliłeś! ¹⁷Oto w zdrowie zamienił moją gorycz. Ty zachowałeś mą duszę od dołu unicestwienia, gdyż poza siebie rzuciłeś wszystkie moje grzechy. ¹⁸Zaiste, nie Szeol Cię sławi ani Śmierć wychwala Ciebie; nie ci oglądają się na Twoją wierność, którzy w dół zstępują. ¹⁹Żywy, tylko żywy Cię wysławia, tak jak ja dzisiaj. Ojciec dzieciom głosi Twoją wierność. ²⁰Panie, racz mnie wybawić! Więc grać będziemy me pieśni na strunach przez wszystkie dni naszego życia w domu Pańskim.

Ba 2,17

¹⁵aby poznała cała ziemia, żeś Ty Pan, Bóg nasz, że imię Twoje jest wzywane nad Izraelem i nad narodem jego. ¹⁶Panie, spojrzysz ze świętego przybytku swego i wspomnij na nas! Nakłoń, Panie, ucha swego i wysłuchaj! ¹⁷Otwórz, Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Szeolu, którym tchnienie ich wnętrza odjęto, oddadzą ci chwałę i uwielbienie, ¹⁸lecz dusza zasmucona z powodu wielkości [zła], ten, kto chodzi schylony i zbołały, oczy niedomagające, dusza przymierająca z głodu, oddadzą Ci chwałę i sprawiedliwość, Panie! ¹⁹Albowiem nie na sprawiedliwych czynach przodków ani królów naszych się opieramy, gdy prosimy Cię o miłosierdzie nad nami, Panie, Boże nasz!

Iz 42,10

⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną. [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach!

Jr 20,13

¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustana i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wiewną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwoł, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość.

Iz 42,10

⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną. [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach!

Dn 3,51-90

⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców – pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości – chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁴Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁵Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz – pełen chwały i wywyższony na wieki. ⁵⁶Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba – pełen chwały i sławny na wieki. ⁵⁷Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i zarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemność, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸¹Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸²Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸³Izraelu, błogosław Pana, chwal i wywyższaj Go na wieki! ⁸⁴Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁵Słudzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chananiaszu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybawił nas z

otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wchwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość.

Pozaewangeliczne

Dz 11,18

¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzcił wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakżeż ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie.

Flp 1,11

⁹A modłę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyczuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napelnięni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, ¹³tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych.

Ef 1,6

⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia,

Ef 1,12

¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Dz 10,46

⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieli się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Ap 4,8

⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła

w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc:

Rz 15,9

⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom ⁹oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. ¹⁰Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego! ¹¹I znów: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody!

Hbr 13,15

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągowisko. ¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego. ¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. ¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami. ¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ap 14,3

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka. ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu.

Ap 15,3

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa,

Dz 16,25

²³Po wymierzeniu wielu razy wtrącili ich do więzienia, przykazując strażnikowi więzienia, aby ich dobrze pilnował. ²⁴Ten, otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakuł im nogi w dyby. ²⁵O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. ²⁶Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany. ²⁷Gdy strażnik więzienia zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli.

Rz 15,9

⁷Dlatego przygarniajcie siebie nawzajem, bo i Chrystus przygarnął was – ku chwale Boga. ⁸Albowiem Chrystus – powiadam – stał się sługą obrzezanych dla [ukazania] wierności Boga i potwierdzenia przez to obietnic danych ojcom ⁹oraz po to, żeby poganie za okazane sobie miłosierdzie uwielbili Boga, jak napisano: Dlatego oddawać Ci będę cześć między poganami i śpiewać imieniu Twojemu. ¹⁰Znów mówi Pismo: Weselcie się, poganie, wraz z ludem Jego! ¹¹I znów: Chwalcie Pana, wszyscy poganie, niech Go wielbią wszystkie narody!

1Kor 14,15

¹³Jeśli więc ktoś korzysta z daru języków, niech się modli, aby potrafił to wyłumaczyć. ¹⁴Jeśli bowiem modłę się pod wpływem daru języków, duch mój wprowadzie się modli, ale umysł nie odnosi żadnych korzyści. ¹⁵Cóż przeto pozostaje? Będę się modlił duchem, ale będę się też modlił i umysłem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i umysłem. ¹⁶Bo jeśli będziesz błogosławił w duchu, jakże na twoje błogosławienie odpowie Amen ktoś nie wtajemniczony, skoro nie rozumie tego, co ty mówisz? ¹⁷Zapewne piękne jest twoje dziękczynienie, lecz drugi tym się nie zbuduje.

Ef 5,19

¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej.

Dz 2,47

⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łańcąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 3,8n

⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ⁹A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. ¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało. ¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krużganku, który zwano Salomonowym.

Ap 5,9

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ap 14,3

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfiarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu.

Dz 2,46n

⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

1Kor 14,26

²⁴Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony ²⁵i jawne staną się tajniki jego serca; a tak, upadłszy na twarz, pokłoni się Bogu, oznajmiając, że prawdziwie Bóg jest między wami. ²⁶Cóż więc pozostaje, bracia? Kiedy się razem zbieracie, ma każdy z was już to dar śpiewania hymnów, już to łaskę nauczania albo objawiania rzeczy skrytych, lub dar języków, albo wyjaśniania: wszystko niech służy zbudowaniu. ²⁷Jeżeli korzysta ktoś z daru języków, to niech mówi kolejno dwaj, najwyżej trzej, a jeden niech tłumaczy. ²⁸Gdyby nie było tłumacza, powinien zamilknąć na zgromadzeniu; niech zaś mówi sobie samemu i Bogu.

Ef 5,19

¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej.

Ap 15,3

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyczajają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa,

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątpienia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

1Tm 6,15n

¹³Nakazuję w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata – ¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa. ¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących, ¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekuista! Amen. ¹⁷Bogatym na tym świecie nakazuję, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania; ¹⁸niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni,

Flp 2,5..

³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie. ⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjmąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,

Kol 1,15..

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia

2Tm 2,11nn

⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo szeptaniu. ¹⁰Dlatego noszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego. ¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. ¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy.

Ef 5,14

¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiasz wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówię: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Bacźcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyście chwilę sposobną, bo dni są złe.

Ef 3,21

¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

Dz 19,17

¹⁵Zły duch odpowiedział im: Znam Jezusa i wiem o Pawle, a wy coście za jedni? ¹⁶I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i pobił tak, że nadzy i poranieni uciekli z owego domu. ¹⁷Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy, mieszkający w Efezie, i strach padł na wszystkich, i wysławiano imię Pana Jezusa. ¹⁸Przychodziło też wielu tych, którzy uwierzyli, wyznając i ujawniając swoje uczynki. ¹⁹I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je publicznie. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy [drachm] w srebrze.

Hbr 13,21

¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wprowadził spomędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko. ²³Wiedźcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony. Jeśli tylko wnet przybędzie, z nim razem zobaczę was.

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzalem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy,

Ewangelie

Łk 17,15-18

¹³i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami! ¹⁴Na ten widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom! A gdy szli, zostali oczyszczeni. ¹⁵Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwając Boga donośnym głosem, ¹⁶padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. ¹⁷Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? ¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny;

Łk 19,37

³⁵I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. ³⁶Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!

Łk 1,46

⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia,

Łk 2,14

¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę.

Mt 9,31

²⁹Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niech wam się stanie. ³⁰I otworzyły się ich oczy, a Jezus surowo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie! ³¹Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy. ³²Gdy ci wychodzili, oto przyprowadzono Mu opętanego niemowę. ³³Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu!

Łk 2,38

³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszała w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napęlniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

Mt 26,30

²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zważcie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei.

Łk 2,13

¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił.

Łk 2,20

¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu.

Łk 19,37

³⁵I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. ³⁶Gdy jechał, ślali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!

Łk 24,53

⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Łk 2,13n

¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę.

Łk 2,20

¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu.

Mk 7,36n

³⁴a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się! ³⁵Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić. ³⁶Jezus przykazał im, żeby nikomu nie mówili. Lecz im bardziej przykazywał, tym gorliwiej to rozgłaszali. ³⁷I przepelnieni zdumieniem mówili: Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemy mowę.

Łk 18,43

⁴¹Co chcesz, abym ci uczynił? On odpowiedział: Panie, żebym przejrzał. ⁴²Jezus mu odrzekł: Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła. ⁴³Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

Łk 19,37

³⁵I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzuciwszy na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. ³⁶Gdy jechał, słali swe płaszcze na drodze. ³⁷Zbliżał się już do zboczy Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów zaczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. ³⁸I mówili głosem donośnym: Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach. ³⁹Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom!

Mt 21,16

¹⁴W świątyni podeszli do Niego niewidomi i chromi, i uzdrowił ich. ¹⁵Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie – widząc cuda, które uczynił, i dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida oburzyli się ¹⁶i rzekli do Niego: Słyszysz, co one mówią? A Jezus im odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: Z ust dzieci

i niemowląt zgotowałeś sobie chwałę? ¹⁷Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanoctował. ¹⁸Wracając rano do miasta, poczuł głód.

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 21,9

⁷Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. ⁸Tłum zaś ogromny słął swe płaszcze na drodze, a inni obcinali gałązki z drzew i słali nimi drogę. ⁹A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! ¹⁰Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: Kto to jest? ¹¹A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

WARGI

27	18	6	2	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pnp 4,3	Iz 29,13	1P 3,10	Mt 15,8
2	Pnp 4,11	Iz 6,5	Hbr 13,5	
3	Hi 16,5	Oz 14,3		
4	Prz 10,32	Iz 6,6		
5	Prz 15,7	So 3,9		
6	Prz 24,2	Ez 36,26		
7	Prz 5,3			
8	Prz 7,21			
9	Prz 4,24			
10	Prz 12,22			
11	Syr 51,2			
12	Prz 26,23			
13	Prz 10,18-21			
14	Prz 23,15n			
15	Prz 22,17n			
16	Hi 23,12			
17	Syr 22,27			
18	Hi 11,5			

Ps 45,3; Ps 120,2; Ps 17,1; Ps 34,14; Ps 17,4; Ps 141,3; Ps 63,4; Ps 63,6; Ps 51,17;

Historyczne

Pnp 4,3

¹Oblubieniec: O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jakże piękna! Oczy twe jak gołębice za twoją zasłoną. Włosy twe jak stado kóz falujące na górach Gileadu. ²Zęby twe jak stado owiec strzyżonych, gdy wychodzą z kąpieli; każda z nich ma bliźniaczą, nie brak żadnej. ³Jak wstążeczka purpury wargi twe i mowa twa pełna wdzięku. Jak okrawek granatu skroń twoja za twoją zasłoną. ⁴Szyja twoja jak wieża Dawida, zbudowana warstwami; tysiąc tarcz na niej zawieszono, wszystką broń walecznych. ⁵Piersi twe jak dwoje kozłat, bliźniat gazeli, co pasą się pośród lilii.

Pnp 4,11

⁹Oczarowałaś me serce, siostrze ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzeniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników. ¹⁰Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ileż lepsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! ¹¹Nektarem ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu. ¹²Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym. ¹³Pędy twe – granatów gaj z owocem wyborynym, kwiaty henny i nardu,

Hi 16,5

³Czy koniec już pustym dźwiękom? Co skłania cię do mówienia? ⁴I ja bym przemawiał podobnie, gdybyśmy role zmienili. Mowy bym do was układał, kiwałbym głową nad wami. ⁵Pocieszałbym was ustami, nie skąpiłbym słów współczucia. ⁶Lecz cierpienie nie stłumię słowami. Czy odejdą ode mnie, gdy zmilknę? ⁷Ale teraz [Bóg] mnie obezwładnił. Zniszczyłeś całe moje otoczenie.

Prz 10,32

³⁰Sprawiedliwy nie zachwieje się nigdy, występni nie będą mieszkać na ziemi. ³¹Owocem prawych ust jest mądrość, język zaś przewrotnych będzie usunięty. ³²Wargi sprawiedliwego uznają to, co miłe [Bogu], a usta bezbożnych – przewrotność.

Prz 15,7

⁵Głupi gardzi karceniem ojca, kto nagany przyjmuje, jest roztropny. ⁶W domu prawego są wielkie zapasy, a w zysku bezbożnych – ruina. ⁷Wargi mądrych szerzą wiedzę, a serce zarozumiałych – bezprawie. ⁸Ofiara występnych obrzydła Panu, upodobaniem Jego modły ludzi prawych. ⁹Droga grzesznika obrzydła Panu, kocha On tego, kto postępuje w prawości.

Prz 24,2

¹Nie zazdrość złym ludziom, nie pragnij ich towarzystwa, ²bo serce ich przemoc obmyśla, ich wargi mówią o krzywdzie. ³Dom się buduje mądrością, a rozumem umacnia. ⁴Wiedzą napęlnia się spichlerze, wszelkimi dobrymi, miłymi zasobami.

Prz 5,3

¹Synu mój, zwróć się ku mojej mądrości, do mej roztropności nakłoń swe ucho; ²trzymając się [wskazań] rozważ, twe wargi strzec będą wiedzy. ³Bo miód wypływa z ust obcej, podniebienie jej gładziej niż olej, ⁴lecz w końcu jest gorzka jak piołun, ostra jak miecz obosieczny. ⁵Jej nogi zstępują ku śmierci, do Szeolu zstępują jej kroki.

Prz 7,21

¹⁹Bo męża w domu nie ma, udał się w drogę daleką. ²⁰Wór pieniędzy zabrał ze sobą, ma wrócić o pełni księżyca. ²¹Omamiła go długą namową, pochlebstwem swych ust go uwiodła. ²²Podążył za nią niezwłocznie, jak wół, co idzie na rzeź, jak splepany głupiec do chłosty. ²³Aż mu strzała przeszły wątrobę, jak wróbel, co wpada w sidło, nieświadomy, że idzie o życie.

Prz 4,24

²²Bo życiem są dla znajdujących je, całego ich ciała lekarstwem. ²³Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie tam ma swoje źródło. ²⁴Przewrotności ust się wystrzegaj, od fałszu warg bądź z daleka. ²⁵Oczy twe niech patrzą wprost, powieki swe kieruj przed siebie. ²⁶Uważaj, gdzie krok masz postawić, wszystkie swe drogi uważaj za pewne.

Prz 12,22

²⁰W sercu knujących zło jest podstęp, a radość u doradzających pokój. ²¹Nie spotka zło sprawiedliwego, u grzeszników jest pełno nieszczęść. ²²Wstrętne Panu są wargi kłamliwe, w postępujących wiernie ma On upodobanie. ²³Człowiek przemyślny o wiedzy swej milczy, serce nierozumnych głosi głupotę. ²⁴Ręka pilnych zdobywa zwierzcchnictwo, a niedbalstwo sprowadzi pracę pod przymusem.

Syr 51,2

¹Wychwalać Cię będę, Panie, Królu, i wysławiać Ciebie, Boga, Zbawiciela mego. Wychwalać chcę imię Twoje, ²ponieważ podporą i pomocnikiem stałeś się dla mnie. Ochroniłeś ciało moje od zguby, od sieci oszczerzego języka i od warg wypowiadających kłamstwo; a wobec przeciwników stałeś się pomocnikiem i wybawiłeś mię, ³według wielkości miłosierdzia i Twego imienia, od pokąsania przez tych, co są gotowi mnie połknąć, od ręki szukających mej duszy, z wielu utrapień, jakich doznałem, ⁴od uduszenia w ogniu, który mnie otacza, i z środka ognia, który nie ja zapaliłem,

Prz 26,23

²¹Węgiel dla żaru, drwa dla ognia, a mąż kłótlivy dla wzniesienia sporu. ²²Słowa plotkarza są jak smaczne kąski, zapadają do głębi wnętrza. ²³Czym na glinianym garnku srebrna polewa, tym usta życzliwe, a w sercu zło. ²⁴Na ustach nosi maskę ktoś wrogi, a w sercu kryje podstęp. ²⁵gdy mile przemawia, nie ufaj, bo siedem ohyd ma w sercu;

Prz 10,18-21

¹⁶Dorobek prawego prowadzi do życia, a zysk bezbożnego do grzechu. ¹⁷Na drodze do życia, kto strzeże karność, kto gardzi naganą, błądzi na bezdrożach. ¹⁸Kto tai nienawidzi, ma usta kłamliwe, głupi niesławę rozgłasza. ¹⁹W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi – rozsądny. ²⁰Srebrnym wyborynym jest język prawego, a serce bezbożnych jest jak rzecz znikoma. ²¹Wargi sprawiedliwego żywią wielu, a głupcy umrą z braku rozsądku. ²²Błogosławieństwo Pana jest bogactwem, [własny] trud niczego tu nie doda. ²³Radością dla głupiego są czyny haniebne, a mądrość – dla męża roztropnego.

Prz 23,15n

¹³Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze. ¹⁴Ty go różgą uderzysz, a od Szeolu zachowasz jego duszę. ¹⁵Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy ¹⁶i moje nerki także się weselą, gdy usta twe mówią, co prawe. ¹⁷Niech twe serce nie zazdrości grzesznikom, cały dzień [trwa] w bojaźni Pańskiej. ¹⁸Bo z pewnością przyszłość istnieje, nie zawiedzie cię twoja nadzieja.

Prz 22,17n

¹⁵W sercu chłopca głupota się mieści, różga karcąca ją stamtąd wypędzi. ¹⁶Ucisł się ubożego, by dojść do fortuny, dodaje się bogatemu – tylko by zbiednieć. ¹⁷[Słowa mędrców]. Nachyl swe ucho i słuchaj słów mędrców, nakłoń swe serce ku mojej nauce, ¹⁸bo dobrze będzie, gdy w sercu je zachowasz, trwać będą stale na twoich wargach. ¹⁹Byś ufność swą w Panu pokładał, chcę wskazać ci dziś twoją drogę. ²⁰Czy nie pisałem ci, Szilszonie, [słów pełnych] rad i nauki,

Hi 23,12

¹⁰Lecz On zna drogę, którą krocze, z prób wyjdę czysty jak złoto. ¹¹Do Jego śladu przyłgnęła moja stopa, Jego drogi strzegłem i nie zbłądziłem. ¹²Nie gardzę nakazem Jego warg i w sercu chowam słowa ust Jego. ¹³Lecz On [trwa] przy jednym: a kto to zmieni? Co postanowi w duszy, to wykona. ¹⁴Wykona, co mi wyznaczył, jak mnóstwo spraw w swoim sercu.

Syr 22,27

²⁵Nie będę się wstydił osłonić przyjaciela i nie będę się przed nim ukrywał; ²⁶a jeśliby mnie nawet coś złego spotkało z jego przyczyny, to każdy, kto o tym usłyszy, strzec się jego będzie. ²⁷Któż postawi straż na moich ustach i położy na wargach pieczęć przemyślną, abym nie upadł przez nie, aby nie zgubił mnie mój język?

Hi 11,5

³Czy mężowie zamilkną, słysząc brednie, na to, że szydzisz, nie ma być nagany? ⁴Rzekłeś: Nauka moja czysta, niewinny jestem w Twych oczach. ⁵Lecz gdyby Bóg przemówił i usta do ciebie otworzył, ⁶ujawnił ci tajniki mądrości, bo trudne nad wyraz są do pojęcia, poznałbyś, że Bóg zapomniał część twojej winy. ⁷Czy dosięgniesz głębin Boga, dotrzesz do granic doskonałości Wszechmogącego?

Prorockie

Iz 29,13

¹¹Każde objawienie jest dla was jak słowa zapieczętowanej księgi. Daje się ją temu, który umie czytać, mówiąc: Czytaj ją, proszę. On zaś odpowiada: Nie mogę, bo ona jest zapieczętowana. ¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna?

Iz 6,5

³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.

Oz 14,3

¹Wróć, Izraelu, do Pana, Boga twojego, upadłeś, bowiem przez własną swą winę. ²Zabierzcie ze sobą słowa i nawróćcie się do Pana! Mówcie do Niego: Usuń cały grzech, a przyjmij to, co dobre, zamiast cielców dajemy Ci nasze wargi. ³Asyria nie może nas zbawić; nie chcemy już wsiadać na konie ani też mówić: nasz boże do dzieła rąk naszych. U Ciebie, bowiem znajdzie litość sierota. ⁴Uleczę ich niewierność, szczerze obdarzę ich miłością, bo gniew mój odwrócił się od nich. ⁵Staną się jakby rosą dla Izraela, tak, że rozkwitnie jak lilia i jak topola zapuści korzenie.

Iz 6,6

⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, posłij mnie!

So 3,9

⁷Mówiłem: Ty przynajmniej Mnie uszanujesz, przyjmiesz ode Mnie upomnienie. Jej przybytek nie zostanie usunięty. Zaiste ilekroć ją nawiedzałem, tym bardziej śpieszyli znieprawiać wszystkie swoje czyny. ⁸Przeto oczekujcie Mnie – wyrocznia Pana – w dniu, gdy powstanę na świadectwo, bo postanowiłem zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie moje oburzenie, cały mój gniew zapalczywy, bo ogień mej zazdrości pochłonie całą ziemię. ⁹Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i słuzili Mu jednomyślnie. ¹⁰Z tamtej strony rzek Kusz wielbiciele moi – moi rozproszeni – dar Mi przyniosą. ¹¹W dniu tym nie będziecie się wstydzili wszystkich twoich uczynków, przez które dopuściła się względem Mnie niewierności; usunę bowiem wtedy spośród ciebie pysznych samochwalców twoich, i nie będziecie się więcej wywyższać na świętej mej górze.

Ez 36,26

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Pozaewangeliczne

1P 3,10

⁸Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni! ⁹Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie. Przeciwnie zaś, błogosławcie. Do tego bowiem jesteście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. ¹⁰Kto bowiem chce miłować życie i oglądać dni szczęśliwe, niech wstrzyma język od złego i wargi, aby nie mówiły podstępnie. ¹¹Niech zaś odstąpi od zła, a czyni dobro, niech szuka pokoju i niech podąża za nim. ¹²Oczy bowiem Pana na sprawiedliwych [są zwrócone], a Jego uszy na ich prośby; oblicze zaś Pana przeciwko tym, którzy źle czynią.

Hbr 13,5

³Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami uwięzieni, i o tych, co cierpią, bo i sami żyjecie w ciele. ⁴We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łożo nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołóżników osądzi Bóg. ⁵Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię. ⁶Śmiało więc możemy mówić: Pan jest współzycielem moim, nie ulęknię się, bo cóż może mi uczynić człowiek? ⁷Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę.

Ewangelie

Mt 15,8

⁶ten nie potrzebuje czcić swego ojca ani matki. I tak ze względu na waszą tradycję znieśliście przykazanie Boże. ⁷Obłudnicy, dobrze powiedział o was prorok Izajasz: ⁸Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. ⁹Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi. ¹⁰Potem przywołał do siebie tłum i rzekł do niego: Słuchajcie i rozumiejcie:

WDOWY

36	12	3	16	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 38,14	Ba 4,12-16	Dz 6,1	Mk 12,40
2	Jdt 10,3	Iz 47,9	Jk 1,27	Łk 7,11-15
3	Wj 22,20-23	Iz 10,2	1Tm 5,4-16	J 19,26n
4	Pwt 14,28-29		1Kor 7,9	J 9,36-39
5	Pwt 24,17-22		1Kor 7,39	Łk 2,36n
6	Pwt 10,17n		1Tm 5,13-15	
7	Syr 35,14n		1Kor 7,8	
8	1Krl 17,17-24		1Kor 7,17	
9	Pwt 26,12n		1Kor 7,24	
10	Hi 31,16		1Kor 7,34	
11	Jdt 8,4-8		1Tm 5,7	
12	Jdt 16,22		1Tm 5,14	
13			1Tm 5,5n	
14			1Tm 5,12	
15			1Tm 5,9	
16			1Tm 5,10	

Ps 94,6-10;

Historyczne

Rdz 38,14

¹²Po wielu latach umarła żona Judy, córka Szuy. Juda po zakończeniu żałoby udał się wraz ze swym przyjacielem, Adullamitą imieniem Chira, do Timny, gdzie strzyżono jego owce. ¹³A gdy powiedziano Tamar: Teść twój idzie do Timny, aby strzyc swe owce, ¹⁴zdjęła z siebie szaty wdowie, nałożyła zasłonę, i okrywając się nią szczelnie usiadła przy bramie miasta Enaim, które leżało przy drodze do Timny. Wiedziała bowiem, że choć Szela już dorósł, nie ona będzie mu dana za żonę. ¹⁵Kiedy Juda ją ujrzął, pomyślał, że jest ona nierządnicą, gdyż miała twarz zasłoniętą. ¹⁶Zboczywszy ku niej z drogi, rzekł: Pozwól mi zbliżyć się do ciebie – nie wiedział bowiem, że to jego synowa. A ona zapytała: Co mi dasz za to, że się zbliżysz do mnie?

Jdt 10,3

¹Gdy przestała wołać do Boga Izraela i zakończyła wszystkie te słowa, ²podniosła się z ziemi i zawołała swoją niewolnicę i zeszła do komnaty, w której przebywała podczas szabatów i świąt. ³Tam zdjęła wór, który przedtem nosiła, i zrzuciła z siebie ubranie wdowie, obmyła ciało w wodzie i namaściła cennym olejkami, uczesała włosy na głowie i włożyła zawój, i ubrała swój strój radosny, w który ubierała się w czasie, gdy żył jej mąż Manasses. ⁴Włożyła też sandały na nogi, ustroiła się w łańcuszki, bransolety, pierścienie i kolczyki, i we wszystkie swoje ozdoby. A ukazała się tak bardzo piękna po to, aby ściągnąć na siebie oczy wszystkich mężczyzn, którzy ją zobaczą. ⁵Potem dała niewolnicy bukłak z winem i naczynie z oliwą, napełniła torbę kaszą jęczmienną, ciastem figowym, chlebem i serem. I zawiązawszy wszystkie te zapasy oddała niewolnicy.

Wj 22,20-23

¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega klątwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²¹Nie będziesz krzywdził żadnej wdowy ani sieroty. ²²Jeśli byś ich skrzywdził i poskarżą Mi się, usłysz ich skargę, ²³rozpali się gniew mój, i wygubię was mieczem; i żony wasze będą wdowami, a dzieci wasze sierotami. ²⁴Jeśli pożyczysz pieniądze ubogiemu z mojego ludu, żyjącemu obok ciebie, to nie będziesz postępował wobec niego jak lichwiarz i nie każesz mu płacić odsetek. ²⁵Jeśli weźmiesz w zastaw płaszcz twego bliźniego, winienesz mu go oddać przed zachodem słońca,

Pwt 14,28-29

²⁶Kupisz tam za srebro wszystko, czego zapagnie twoja dusza: większe i drobne bydło, wino, sycerę, wszystko, czego życzy sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana, Boga swego. Będziesz się cieszył ty i twoja rodzina. ²⁷Nie pominiessz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w tych bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma działu ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycają się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twoich rąk, której się podejmiesz.

Pwt 24,17-22

¹⁵Tego samego dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej przagnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążyło grzechem. ¹⁶Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. ¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy. ¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żął we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząsał gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy. ²¹Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy. ²²Pamiętaj, że i ty byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej; dlatego nakazuję ci zachować to prawo.

Pwt 10,17n

¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj. ¹⁶Dokonajcie więc obrezania waszych serc, nie bądźcie nadal ludem o twardym karku, ¹⁷albowiem Pan, Bóg wasz, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim,

potężnym i straszliwym, który nie ma względu na osoby i nie przyjmuje podarków. ¹⁸On wymierza sprawiedliwość sierotom i wdowom, miłuje cudzoziemca, udzielając mu chleba i odzienia. ¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie.

Syr 35,14n

¹²ponieważ Pan jest Sędzią, który nie ma względu na osoby. ¹³Nie będzie miał On względu na osobę przeciw biednemu, owszem, wysłucha prośby pokrzywdzonego. ¹⁴Nie lekceważy błagania sieroty i wdowy, kiedy się skarży. ¹⁵Czyż łzy wdowy nie spływają po policzkach, a jej lament nie świadczy przeciw temu, kto je wyciska? ¹⁶Kto służy Bogu, z upodobaniem będzie przyjęty, a błaganie jego dosięgnie obłoków. ¹⁷Modlitwa biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, aż dojdzie do celu.

1Krl 17,17-24

¹⁷Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmogła, że przestał oddychać. ¹⁸Wówczas powiedziała ona Eliaszowi: Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i przyprawić o śmierć mego syna? ¹⁹Na to Eliasz jej odpowiedział: Daj mi twego syna! Następnie, wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. ²⁰Potem, wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna? ²¹Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego! ²²Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. ²³Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: Patrz, syn twój żyje! ²⁴A wtedy ta kobieta powiedziała do Eliasza: Teraz już wiem, że naprawdę jesteś mężem Bożym i słowo Pańskie na twoich ustach jest prawdą.

Pwt 26,12n

¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi. ¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta, ¹³powiesz wobec Pana, Boga swego: Wziąłem z domu, co poświęcone, i dałem lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, zgodnie ze wszystkimi nakazami, jakie mi dałeś; nie przestąpiłem ani nie zapomniałem żadnego z twoich nakazów. ¹⁴Nie spożyłem tego podczas żałoby, nie wynosiłem z domu w stanie nieczystości, nie dałem nic z tego umarłemu, usłuchałem głosu Pana, Boga swego, czyniłem wszystko, co mi nakazałeś. ¹⁵Ze swego świętego mieszkania, z niebios, spojrzysz i pobłogosław Izraela, lud swój, podobnie jak i ziemię, którą nam dałeś, jak poprzysiągłeś naszym przodkom – kraj optywający w mleko i miód.

Hi 31,16

¹⁴co zrobię, gdy Bóg powstanie, i co w czasie badań Mu odpowiem? ¹⁵Jak mnie, tak jego we wnętrzu uczynił, On sam nas w Ionie utworzył. ¹⁶Czy odmawiałem prośbie nędzarzy i pozwoliłem zagasnąć oczom wdowy? ¹⁷Czy chleb swój sam spożywałem, czy nie jadł go ze mną sierota? ¹⁸Od dziecka jak ojciec go wychowałem i prowadziłem od łona matki.

Jdt 8,4-8

²A mąż jej Manasses z tego samego pokolenia i z tego samego rodu zmarł podczas żniw jęczmiennych. ³Stał bowiem przy wiążących snopy na polu i słońce poraziło mu głowę, i upadł na swoje łóżko, i zakończył życie w mieście swoim w Betulii, i pogrzebano go razem z jego przodkami na polu między Dotain i Balamon. ⁴W domu swoim Judyta była wdową przez trzy lata i cztery miesiące. ⁵Na dachu swego domu postawiła sobie namiot, nałożyła wór na biodra i nosiła na sobie swoje wdowie szaty. ⁶Pościła przez wszystkie dni swojego wdowieństwa, oprócz wigilii przed szabatami i samych szabatów, przededni nowiu i podczas nowiu oraz oprócz uroczystości i radosnych świąt domu izraelskiego. ⁷Była piękna i na wizerzenie bardzo miła. Mąż jej Manasses pozostawił jej po sobie złoto, srebro, służki, służące, bydło i rolę. A ona tym zarządzała. ⁸I nie było nikogo, kto by powiedział o niej że słowo, ponieważ bardzo bała się Boga. ⁹I usłyszała wielkie narzekania ludu na naczelnika miasta, ponieważ byli przynębieni z powodu braku wody. Usłyszała też Judyta o słowach, jakie wygłosił do nich Ozjasz, przysięgając im, że po pięciu dniach wyda miasto Asyryjczykom.

¹⁰I posłała swoją niewolnicę, zarządzającą wszystkimi jej dobrami, i poprosiła Chabrisa i Charmisa, starszych w jej mieście.

Jdt 16,22

²⁰Lud radował się przed świątynią w Jerozolimie przez trzy miesiące, a Judyta była razem z nimi. ²¹Po tych dniach każdy wrócił do swego dziedzictwa. Judyta również wróciła do Betulii i pozostała tam zarządzając swoim majątkiem. I była sławną do końca życia w całym kraju. ²²Wielu pragnęło ją wziąć za żonę, ale żaden mężczyzna nie zbliżył się do niej przez wszystkie dni jej życia, począwszy od dnia, w którym zmarł jej mąż Manasses i połączył się ze swymi przodkami. ²³I zestarzała się bardzo i dożyła w domu męża swego stu pięciu lat. Niewolnicę swoją obdarzyła wolnością. Zmarła w Betulii i pochowano ją w pieczarze grobowej jej męża Manasses. ²⁴Dom Izraela opłakiwał ją przez siedem dni. Przed śmiercią swoją rozdała cały swój majątek krewnym swego męża Manasses i krewnym ze swojej rodziny.

Prorockie

Ba 4,12-16

¹⁰widzę bowiem niewolę moich synów i córek, jaką im zesłał Przedwieczny. ¹¹Wyżywiłam ich z radością, a odesłałam z płaczem i smutkiem. ¹²Niech nikt się nie śmieje, żem wdowa i opuszczona przez wielu. Zostałam opuszczona z powodu grzechów dzieci moich, ponieważ wylały się spod prawa Bożego. ¹³Nie poznały słusznych rozporządzeń Twoich ani nie kroczyły drogami przykazań Bożych, ani nie weszły na ścieżki wychowania w Twojej sprawiedliwości. ¹⁴Przyjdźcie, sąsiedzi Syjonu! Przypomnijcie sobie niewolę moich synów i córek, jaką im zesłał Przedwieczny. ¹⁵Sprowadził na nich naród z daleka, naród bezczelny, obcego języka, który nie uszanował starca ani nie ulitował się nad dzieckiem. ¹⁶Uprowadził umiłowanych Wdowy i pozbawił córek Opuszczoną. ¹⁷Ja zaś jak wam mogę pomóc? ¹⁸Ten, który zesłał na was to zło, wybawi was z rąk nieprzyjaciół.

Iz 47,9

⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się sposztrzeszesz.

Iz 10,2

¹Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ²aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuć z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbić sieroty! ³Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa? ⁴Nic, tylko skulić się pomiędzy jeńcami albo paść wśród pomordowanych. Po tym wszystkim nie uśmierzył się gniew Jego, i ręka Jego nadal wyciągnięta.

Pozaewangeliczne

Dz 6,1

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzenie zatem, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie.

Jk 1,27

²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonałe Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do zapomnienia, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo. ²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz ludząc serce swoje, nie powściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest

taka: opiekować się sierotami i wdowami w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonymi wpływami świata.

1Tm 5,4-16

⁴Jeśli zaś jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odpłacania rodzicom wdzięcznością. Jest to bowiem rzeczą miłą w oczach Bożych. ⁵Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu prośb i modlitw we dnie i w nocy. ⁶Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła. ⁷I to nakazuj, ażeby były bez zarzutu. ⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie. ¹³Zarazem uczą się też bezczynności, krążąc po domach. I nie tylko są bezczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych. ¹⁴Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy. ¹⁵Już bowiem niektóre zeszyły z drogi prawej, [idąc] za szatanem. ¹⁶Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.

1Kor 7,9

⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. ¹⁰Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża! ¹¹Gdyby zaś odeszła, niech pozostanie samotna albo niech się pojedna ze swym mężem. Mąż również niech nie oddala żony.

1Kor 7,39

³⁷Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewicę, dobrze czyni. ³⁸Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewicę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia. ³⁹Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Kiedy mąż umrze, może poślubić, kogo chce, byleby w Panu. ⁴⁰Szczęśliwsza jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego.

1Tm 5,13-15

¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie. ¹³Zarazem uczą się też bezczynności, krążąc po domach. I nie tylko są bezczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych. ¹⁴Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy. ¹⁵Już bowiem niektóre zeszyły z drogi prawej, [idąc] za szatanem. ¹⁶Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami. ¹⁷Przebiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trudzą się głoszeniem słowa i nauczaniem.

1Kor 7,8

⁶To, co mówię, pochodzi z wyrozumiałości, a nie z nakazu. ⁷Pragnąłbym, aby wszyscy byli jak i ja sam, lecz każdy jest obdarowany przez Boga inaczej: jeden tak, a drugi tak. ⁸Tym zaś, którzy nie wstąpili w związki małżeńskie, oraz tym, którzy już owdowieli, mówię: dobrze będzie, jeśli pozostaną jak i ja. ⁹Lecz jeśli by nie potrafili zapanować nad sobą, niech wstępują w związki małżeńskie. Lepiej jest bowiem żyć w małżeństwie, niż płonąć. ¹⁰Tym zaś, którzy trwają w związkach małżeńskich, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od swego męża!

1Kor 7,17

¹⁵Lecz jeśliby strona niewierząca chciała odejść, niech odejdzie! Nie jest skrepowany ani brat, ani siostra w tym wypadku. Albowiem do życia w pokoju powołał nas Bóg. ¹⁶A skądże zresztą możesz wiedzieć, żono, że zbawisz twego męża? Albo czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz swoją żonę? ¹⁷Zresztą niech każdy postępuje tak, jak mu Pan wyznaczył, zgodnie z tym, do czego Bóg go powołał. Ja tak właśnie nauczam we wszystkich Kościołach. ¹⁸Jeśli ktoś został powołany jako obrzezany, niech nie pozbywa się znaku obrzezania; jeśli zaś ktoś został powołany jako nieobrzezany, niech się nie poddaje obrzezaniu. ¹⁹Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych.

1Kor 7,24

²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany. ²⁵Nie mam zaś nakazu Pańskiego co do dziewczyc, lecz daję radę jako ten, który – wskutek doznanego od Pana miłosierdzia – godzien jest, aby mu wierzone. ²⁶Uważam, iż przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak zostać, dobrze to dla człowieka tak żyć.

1Kor 7,34

³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie. ³⁴I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. ³⁵Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; ale po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. ³⁶Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewczycy, jako że przeszły już jej lata, i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie zgrzeszy; niech się pobiorą.

1Tm 5,7

⁵Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu próśb i modlitw we dnie i w nocy. ⁶Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła. ⁷I to nakazuj, ażeby były bez zarzutu. ⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża,

1Tm 5,14

¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie. ¹³Zarazem uczą się też bezczynności, krążąc po domach. I nie tylko są bezczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych. ¹⁴Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy. ¹⁵Już bowiem niektóre zeszyły z drogi prawej, [idąc] za szatanem. ¹⁶Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami.

1Tm 5,5n

³Miej we czci te wdowy, które są rzeczywiście wdowami. ⁴Jeśli zaś jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, niechże się one uczą najpierw pieczołowitości względem własnej rodziny i odplacania rodzicom wdzięcznością. Jest to bowiem rzeczą miłą w oczach Bożych. ⁵Ta zaś, która rzeczywiście jest wdową, jako osamotniona złożyła nadzieję w Bogu i trwa w zanoszeniu próśb i modlitw we dnie i w nocy. ⁶Lecz ta, która żyje rozpustnie, [za życia] umarła. ⁷I to nakazuj, ażeby były bez zarzutu. ⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego.

1Tm 5,12

¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnną, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz

przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie. ¹³Zarazem uczą się też bezczynności, krążąc po domach. I nie tylko są bezczynne, lecz i rozgadane, wścibskie, rozprawiające o rzeczach niepotrzebnych. ¹⁴Chcę zatem, żeby młodsze wychodziły za mąż, rodziły dzieci, były gospodyniami domu, żeby stronie przeciwnej nie dawały sposobności do rzucania potwarzy.

1Tm 5,9

⁷I to nakazuj, ażeby były bez zarzutu. ⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnną, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż.

1Tm 5,10

⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnną, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie.

Ewangelie

Mk 12,40

³⁸I dalej głosił im swoją naukę: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, ³⁹pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach. ⁴⁰Objadają domy wdów i dla pozorów odprawiają długie modlitwy. Ci tym surowszy dostaną wyrok. ⁴¹Po-tem, usiadłszy naprzeciw skarboni, przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarboni. Wielu bogatych wrzucało wiele. ⁴²Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz.

Łk 7,11-15

⁹Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się nad nim, i zwróciwszy się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu. ¹⁰A gdy wysłańcy wrócili do domu, zastali sługę zdrowego. ¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedyne go syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodzieńcze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. ¹⁶Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój. ¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

J 19,26n

²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze. ²⁵A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. ²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Należono więc na hipoz gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano.

J 9,36-39

³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? ³⁶On odpowiedział: A kóż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał

Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

Łk 2,36n

³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony

jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwić się będą ³⁵ – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷ i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu.

WIARA

384	63	68	149	104
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Joz 24,2	Oz 2,7-15	Rz 4,11	J 8,31-41
2	Jdt 5,6nn	Jr 2,5-13	Hbr 11	J 8,56
3	Rdz 12,1n	Am 5,21	Hbr 12,2	J 12,37-43
4	Rdz 15,6	Jr 7,22n	Dz 2,44	Łk 9,51
5	Rdz 22	Oz 1,7	1Tes 1,7	Łk 4,18
6	Syr 44,20	Iz 31,1nn	Hbr 11,1	Mt 5,4
7	1Mch 2,52-64	Iz 30,15	Rz 4,19	Mt 12,41
8	Rdz 17,5	Iz 7,4-9	Hbr 11,11	Mt 23,13-30
9	Wj 3,16	Iz 8,5-8	Rz 4,21	Łk 18,9-14
10	Wj 3,1-15	Iz 19,11-15	Ga 3,8	Mt 23,23
11	Lb 20,1-12	Iz 29,13-30,6	Hbr 11,8-19	Łk 1,46-55
12	Wj 14,31	Iz 41,17	Ga 3,16	Łk 1,18nn
13	Lb 14,11	Jr 32,27	Rz 4,18-25	Łk 1,35nn
14	Wj 19,9	Ez 37,14	Rz 4,17n	Łk 1,45
15	Wj 19,3-9	Iz 40,28n	Hbr 11,23-29	Łk 1-2
16	Pwt 9,23	Iz 41,1-7	Hbr 11,29	Mt 21,23-32
17	Pwt 30,15-20	Iz 44,24n	Hbr 11,33	Mt 3,11-17
18	Pwt 28	Iz 44,8	Hbr 11,30nn	J 1,7
19	Pwt 27,9-26	Iz 50,10	1Kor 1,19n	Mt 13,13
20	Pwt 7,17-24	Iz 44,9-20	Rz 10,9n	Mt 11,3-6
21	Pwt 31,3-8	Iz 44,6nn	Hbr 11,33-40	Mt 13,16-17
22	Pwt 26,5-9	Iz 43,8-12	1P 2,6n	Mt 11,15
23	Wj 12,26	Iz 40,31	Rz 10,16	Mt 13,19-23
24	Wj 13,8	Iz 49,23	Hbr 11,37n	Mt 7,24-27
25	Pwt 6,20	Jr 29,19	Rz 11,5	Mt 1,15
26	2Sm 7	Jr 28,15	Hbr 11,34-39	Łk 8,12
27	2Krl 18-20	Jr 29,31	2Kor 3,14	Łk 8,20
28	Rdz 1	Jr 23,9-32	Hbr 12,2	Mt 8,27
29	Tb 14,4	Jr 32,39n	Hbr 11,39n	Mk 6,1-6
30	Wj 14,31	Ez 36,26	Dz 2,33	Mk 6,14nn
31	Pwt 13,2-6	Iz 6,9n	Dz 19,4	Mt 11,2n
32	Pwt 18,9-22	Jr 31,33n	Flp 2,7n	Mt 12,22-28
33	Wj 3,10nn	Ez 36,27	Hbr 12,2	Mt 21,23
34	Wj 4,1-17	Iz 6	Hbr 5,7	Mt 8,2
35	1Krl 19	Iz 8,17	Dz 10,39	Mk 9,22n
36	1Mch 3,13	Iz 12,2	Dz 2,33-36	Mt 16,13-16
37	Prz 20,22	Iz 30,18	Hbr 12,4	Mt 16,18-20
38	Hi 19,25n	Jr 1	Dz 2,38n	Mt 11,20
39	Hi 42,2	Jr 15,10-21	Dz 10,43	Mt 5,2-10
40	1Mch 1,62nn	Jr 20,7-18	Dz 15,7	Mt 11,5
41	1Mch 2,29-38	Jr 26	1Kor 15,2	Mt 10,42
42	1Mch 1,62	Jr 37-38	Dz 2,41	Mt 18,6-10
43	2Mch 7	Iz 8,16	Rz 10,17	Mt 11,25
44	Mdr 2,19n	Jr 45	1P 2,8	Mt 16,17
45	Mdr 3,1-9	Iz 28,16	1Kor 12,3	Mt 8,5-13
46	2Krl 5	Mi 5,6n	Rz 10,9	Mt 12,38-42
47	Jdt 14,10	So 3,12-18	1J 2,22	Łk 9,51
48	Jdt 5,5-21	Ha 2,4	1Kor 15,1-3	Łk 23,46
49	Mdr 12,2	Iz 50,6	1Tm 4,6	Mt 27,46
50	Syr 36,4	Iz 53	2Tm 4,1-5	Mt 13,11

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	1Mch 2,39nn	Iz 50,7nn	1Tes 2,13	Mt 16,21-23
52	1Mch 2,11	Iz 53,10nn	1Tes 1,8nn	Łk 12,22-32
53	1Mch 2,49-70	Iz 42,4	Dz 5,14	Mk 4,35-41
54	Jdt 9,11-14	Iz 49,6	Dz 13,27-37	Mt 16,5-12
55	1Mch 1,52-64	Iz 43,10	1J 2,24	Mt 26,41
56	Rdz 15,8	Iz 45,14	Kol 2,3	Mt 26,33
57	Rdz 18,4	Iz 51,15n	1Kor 2	Mk 15,31n
58	Pwt 5,27	Iz 56,1-8	1Kor 1,17-31	Łk 22,32
59	Pwt 9,23	Iz 51,5n	Jk 2,1-5	Łk 22,54-62
60	Rdz 15,6	Iz 61,1	Jk 3,13-18	Mt 28,19
61	Rdz 17,11	Dn 3	Flp 3,8	Mk 16,16
62	Pwt 4,30	Dn 12,2n	Ef 3,19	J 10,26n
63	Wj 3,14	Jon 3,4n	1J 3,16	J 17,8
64		Dn 3-4	Dz 2,41-46	J 1,34n
65		Iz 50,7	Dz 2,47	J 5,33n
66		Iz 29,14	1Kor 1,18	J 2,11
67		Ha 2,4	Dz 6,7	J 12,46n
68		Iz 28,16	2Tes 1,8	J 10,26n
69			1Tes 1,3	J 6,70n
70			Jk 1,21n	J 14,1
71			Ga 6,2	J 14,28n
72			Rz 8,2	J 3,14n
73			Jk 1,25	J 20,8
74			Jk 2,12	J 20,25-29
75			Ga 5,6	J 4,39
76			Jk 2,14-26	J 6,35
77			Hbr 12	J 1,12
78			Dz 7,55-60	J 2,23
79			2Tm 1,12	J 12,44
80			2Tm 4,17n	J 14,1
81			Tt 3,10	J 8,24
82			2Tes 1,3-10	J 10,30
83			1P 2,7n	J 17,21
84			Dz 11,21nn	J 14,10n
85			Dz 16,14	J 2,11n
86			1Kor 12,3	J 4,48
87			Dz 11,18	J 20,29
88			Dz 14,27	J 2,23
89			Dz 15,7nn	J 11,45
90			Dz 11,17	J 20,27
91			Dz 15,5	J 6,69
92			Ga 2,4	J 8,28
93			Dz 15	J 1,14
94			Ga 2,3-6	J 11,40
95			Ga 2,15n	J 5,24
96			Ga 1,6-9	J 11,25n
97			Rz 5,12-21	J 6,40
98			Rz 1,18-3,20	J 12,46
99			Rz 7,7-10	J 3,16
100			Ga 3,10-14	J 6,47

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
101			Ga 3,19-22	J 3,18
102			Rz 3,21-26	J 3,19-21
103			Ga 2,19nn	J 20,31
104			Ga 2,16	J 1,9-14
105			Rz 3,22	
106			Rz 5,2	
107			Ga 3,23-4,11	
108			Ga 3,15-18	
109			Rz 4	
110			Ga 3,6-9	
111			Ga 3,11	
112			Rz 1,17	
113			Rz 9,33	
114			Rz 10,11	
115			Rz 10,14-21	
116			1P 2,4-10	
117			Rz 3,28	
118			Ga 2,16	
119			Rz 4,4-8	
120			Ga 5,6	
121			Jk 2,14-26	
122			Ga 5,13-26	
123			Rz 6	
124			Rz 8,1-13	
125			Flp 3,4	
126			Flp 3,9	
127			2Kor 11,16-12,4	
128			1Kor 4,4	
129			Flp 2,13	
130			Flp 2,12	
131			Rz 5,1-11	
132			Rz 8,14-39	
133			Rz 8,38n	
134			Ef 3,19	
135			1J 1,2n	
136			1J 2,23-27	
137			1J 5,1	
138			1J 3,9n	
139			1J 4,10nn	
140			1J 5,1-5	
141			Rz 8,31-39	
142			Ef 3,19	
143			1J 4,16	
144			Ap 13,10	
145			Ap 1,18	
146			Ap 19,11-16	
147			Dz 4,24-30	
148			1J 3,2	
149			1J 5,4	

Ps 47,10; Ps 106,32n; Ps 106,24n; Ps 78,37; Ps 78; Ps 105; Ps 136; Ps 89,21-38; Ps 115,7-11; Ps 22; Ps 18,32; Ps 115; Ps 29; Ps 89; Ps 136; Ps 105; Ps 47; Ps 96-99; Ps 44; Ps 74; Ps 125; Ps 7; Ps 11; Ps 27; Ps 31; Ps 62; Ps 40,13-18; Ps 51; Ps 130; Ps 4; Ps 23; Ps 121; Ps 131; Ps 16; Ps 49; Ps 73; Ps 22; Ps 37,11; Ps 47,10; Ps 31,6; Ps 22;

Historyczne

Joz 24,2

¹Jozef zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozef przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.

Jdt 5,6nn

⁴Dlaczego wzgardzili mną, nie wychodząc mi na spotkanie, inaczej niż wszyscy mieszkańcy Zachodu? ⁵Na to odpowiedział Achior, wódz wszystkich Ammonitów: Niechaj posłucha pan mój mowy z ust sługi swego, a opowiem ci prawdę o tym narodzie, który zamieszkuje te góry blisko ciebie. Nie wyjdzie z ust sługi twego żadne kłamstwo. ⁶Naród ten to potomkowie Chaldejczyków. ⁷Najpierw byli przybyszami w Mezopotamii, ponieważ nie chcieli iść za bogami swoich przodków, którzy mieszkali w ziemi chaldejskiej. ⁸Oni odstąpili od drogi swoich przodków i oddawali cześć Bogu nieba, Bogu, którego uznali. A gdy ich wypędzono sprzed oblicza bogów swoich, uciekli do Mezopotamii i mieszkali tam przez wiele dni. ⁹A ich Bóg polecił im wyjść z tego miejsca zamieszkania i udać się do ziemi Kanaan. I osiedlili się tam, wzbogacili się w złoto, w srebro i w bardzo liczne trzody. ¹⁰Potem zstąpili do Egiptu, ponieważ głód zapanował w całej ziemi Kanaan. Tam byli przybyszami, jak długo byli żywieni. Tam też rozrosli się w wielkie mnóstwo i niezliczone było ich plemię.

Rdz 12,1n

¹Pan rzekł do Abrahama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślawię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu.

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Rdz 22

¹A po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę. Rzekł do niego: Abrahamie! A gdy on odpowiedział: Oto jestem – ²powiedział: Weź twego syna jedynego, którego miłujesz, Izaaka, idź do kraju Moria i tam złóż go w ofierze na jednym z pagórków, jaki ci wskażę. ³Nazajutrz rano Abraham osiodłał swego osła, zabrał z sobą dwóch swych ludzi i syna Izaaka, narząbał drzewa do spalania ofiary i ruszył w drogę do miejscowości, o której mu Bóg powiedział. ⁴Na trzeci dzień Abraham, spojrzawszy, dostrzegł z daleka ową miejscowość. ⁵I wtedy rzekł do swych sług: Zostańcie tu z osłem, ja zaś i chłopiec pójdziemy tam, aby oddać pokłon Bogu, a potem wrócimy do was. ⁶Abraham, zabrawszy drwa do spalania ofiary, włożył je na syna swego, Izaaka, wziął do ręki ogień i nóż, po czym obaj się oddalili. ⁷Izaak odezwał się do swego ojca Abrahama: Ojciec mój! A gdy ten rzekł: Oto jestem, mój synu – zapytał: Oto ogień i drwa, a gdzie jest jagnię na całopalenie? ⁸Abraham odpowiedział: Bóg upatrzył sobie jagnię na całopalenie, synu mój. I szli obydwoj dalej. ⁹A gdy przyszli na to miejsce, które Bóg wskazał, Abraham zbudował tam ołtarz, ułożył na nim drwa i związaawszy syna swego, Izaaka, położył go na tych drwach na ołtarzu. ¹⁰Potem Abraham sięgnął ręką po nóż, aby zabić swego syna. ¹¹Ale wtedy Anioł Pański zawołał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem. ¹²[Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna. ¹³Abraham, obejrzaawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna. ¹⁴I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórzu Pan się ukazuje. ¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno

z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedynego, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi: ²¹Usa – syna pierworodnego, Buza – jego brata, Kemuela – praojca Aramejczyków, ²²Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa oraz Betuela. ²³Betuel zaś był ojcem Rebeki. Osmiu synów urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ²⁴Również drugorzędna żona Nachora, imieniem Reuma, urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Syr 44,20

¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje. ¹⁹Abraham, wielki ojciec mnóstwa narodów, w chwale nikt mu nie dorównał. ²⁰On zachował prawo Najwyższego, wszedł z Nim w przymierze; na ciele jego został złożony [znak] przymierza, a w doświadczeniu okazał się wierny. ²¹Dlatego Bóg przysięgą zapewnił go, że w jego potomstwie będą błogosławione narody, że go rozmnoży jak proch ziemi, jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo, że da mu dziedzictwo od morza aż do morza i od Rzeki aż po krańce ziemi. ²²Z Izaakiem też uczynił to samo przez wzgląd na Abrahama, jego ojca.

1Mch 2,52-64

⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu. ⁵⁴Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki. ⁵⁵Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela. ⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo. ⁵⁷Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski. ⁵⁸Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba. ⁵⁹Chananiaz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali uratowani z płomienia. ⁶⁰Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony. ⁶¹Tak możecie przejść myślą jedno pokolenie po drugim i przekonacie się, że nie zawiedzie się ten, kto w Nim pokłada swe nadzieje. ⁶²Nie obawiajcie się zatem pogroźek grzesznego człowieka, bo jego chwała to gnój i robactwo; ⁶³dzisiaj się wywyższa, a jutro już go się nie znajdzie, bo powrócił do swego prochu i przepadły jego zamysły. ⁶⁴Synowie! Bądźcie mężni i mocni w zachowaniu Prawa, przez nie bowiem dostąpiacie chwały.

Rdz 17,5

³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił: ⁴Oto moje przymierze z tobą: staniesz się ojcem mnóstwa narodów. ⁵Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham, bo uczynię ciebie ojcem mnóstwa narodów. ⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa.

Wj 3,16

¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdiesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu.

Wj 3,1-15

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do

siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykleму zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzylim się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekania jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia.

Lb 20,1-12

¹W pierwszym miesiącu przybyła cała społeczność Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. ²Gdy społeczności zabrakło wody, wstali się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ³I klócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. ⁴Czemu wyprowadziście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? ⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. ⁷I przemówił Pan do Mojżesza: ⁸Weź łaskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pic ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz łaskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy łaską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję.

Wj 14,31

²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

Lb 14,11

⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłoniemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przeciwieństwo Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałalem? ¹²Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich,

Wj 19,9

⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro.

Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj.

Wj 19,3-9

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu.

Pwt 9,23

²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamałem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²²W Tabera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiądźcie ziemię, którą wam dałem, wżgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosłem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosłem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć.

Pwt 30,15-20

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąć. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąć, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Pwt 28

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Splyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twego łona, plon twój roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychowkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępuj od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im. ¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęty twój kosz

i twoja dzieła. ¹⁸Przeklęty owoc twego łona, plon twej roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan zesła na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiądzony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuściłeś. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiłkować. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecia; będą cię one prześladować, aż zginiesz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan zesła na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdiesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt lądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem episkim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zareczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadać; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu ci wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe owce, a ręka twoja będzie bezielna. ³³Plon twego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczal, a ty temu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ścigały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twoje mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przygarnia do serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebego i straszliwego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drzała przed nimi, a one spadną na ciebie. ⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, zesła Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiłkować. ⁶⁴Pan

cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Życie twe będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniami i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Pwt 27,9-26

⁹Potem Mojżesz i kapłani-lewici rzekli do całego Izraela te słowa: Zamilknij, Izraelu, i słuchaj! W dniu dzisiejszym stałeś się narodem Pana, Boga swego. ¹⁰Będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, i wypełniał Jego polecenia i prawa, które ja ci dzisiaj daję. ¹¹Tego samego dnia wydał Mojżesz ludowi takie polecenie: ¹²Gdy przekroczycie Jordan, staną na górze Garizim, by błogosławić lud: Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Józef i Benjamin. ¹³A na górze Ebal staną, by przeklinać: Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan i Neftali. ¹⁴Lewici zabiorą głos i zawołają do całego Izraela: ¹⁵Przeklęty każdy, kto wykona posąg rzeźbiony lub z lanego metalu – rzecz obrzydliwą dla Pana, dzieło rąk rzemieślnika – i postawi w miejscu ukrytym. A w odpowiedzi cały lud powie: Amen. ¹⁶Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką. A cały lud powie: Amen. ¹⁷Przeklęty, kto przesuwa mieczę swego bliźniego. A cały lud powie: Amen. ¹⁸Przeklęty, kto sprawia, że niewidomy błądzi na drodze. A cały lud powie: Amen. ¹⁹Przeklęty, kto łamie prawo przybyśza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. ²⁰Przeklęty, kto obcuje cielesnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszcza swojego ojca. A cały lud powie: Amen. ²¹Przeklęty, kto obcuje cielesnie z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. ²²Przeklęty, kto obcuje cielesnie ze swoją siostrą, córką ojca swego albo córką swojej matki. A cały lud powie: Amen. ²³Przeklęty, kto obcuje tak ze swoją teściową. A cały lud powie: Amen. ²⁴Przeklęty, kto w ukryciu wymierzy cios [śmiertelny] bliźniemu. A cały lud powie: Amen. ²⁵Przeklęty, kto bierze podarunek, by rozlać krew niewinnego. A cały lud powie: Amen. ²⁶Przeklęty, kto nie trzyma się nakazów tego Prawa i nie wypełnia ich. A cały lud powie: Amen.

Pwt 7,17-24

¹⁷Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić, ¹⁸nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom. ¹⁹Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz. ²⁰Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zsyłał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. ²¹Nie drzyj więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest wśród ciebie, Bóg wielki i groźny. ²²Z wolna i po trosze wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytepić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie. ²³Pan, Bóg twój, wyda je tobie, wywoła wśród nich ogromne zamieszanie, aż wyginą do szczytu. ²⁴Krółów ich wyda w twe ręce, abyś wytracił ich imię pod niebem. Nikt się z nich nie ostoi przed tobą, aż ich wytepisz.

Pwt 31,3-8

¹I jeszcze Mojżesz odezwał się tymi słowami do Izraela: ²Dzisiaj mam już sto dwadzieścia lat. Nie mogę swobodnie chodzić. Pan mi powiedział: Nie przejdziesz tego Jordanu. ³Sam Pan, Bóg twój, przejdzie przed tobą; On wytepi te narody przed tobą, tak iż ty osiedlisz się w ich miejsce. A Jozue pójdzie przed tobą, jak mówił Pan. ⁴Pan postąpi z nimi, jak postąpił z Sichonem i Ogim, królami Amorytów, i z ich krajami, które zniszczył. ⁵Wyda ich Pan tobie na łup, a ty uczynisz im według wszystkich poleceń, jakie ci dałem. ⁶Bądź mężny i mocny, nie lękaj się, nie bój się ich, gdyż Pan, Bóg twój, idzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. ⁷Potem Mojżesz zawołał Jozuego i rzekł mu na oczach całego Izraela: Bądź mężny i mocny, bo ty wkroczysz z tym narodem do ziemi, którą Pan porzysnął dać ich przodkom, i wprowadzisz ich w jej posiadanie. ⁸Sam Pan, który pójdzie przed tobą, On będzie z tobą, nie opuści cię i nie porzuci. Nie lękaj się i nie drzyj! ⁹I napisał Mojżesz to Prawo, dał je kapłanom, synom Lewiego, noszącym Arkę Przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraela. ¹⁰I rozkazał im Mojżesz: Po upływie siedmiu lat, w roku darowania długów, w czasie Święta Namiotów,

Pwt 26,5-9

³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem

Pana, Boga twego.⁵ A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny.⁶ Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe.⁷ Wtedy wołaliśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie.⁸ Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów.⁹ Przeprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód.¹⁰ Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłóżysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu,¹¹ i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi.

Wj 12,26

²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiedzcie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalił. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili.

Wj 13,8

⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb prażony, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] prażony chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie,

Pwt 6,20

¹⁸Czyni, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiął Pan przodkom twym, ¹⁹przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ²¹odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ²²Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi.

2Sm 7

¹Gdy król zamieszkał w swoim domu, a Pan pokroził dokoła wszystkich jego wrogów, ²rzekł król do proroka Natana: Spójrz, ja mieszkam w pałacu cedrowym, a Arka Boża mieszka w namiocie. ³Natan powiedział do króla: Uczyni wszystko, co zamierzasz w sercu, gdyż Pan jest z tobą. ⁴Lecz tej samej nocy Pan skierował do Natana następujące słowa: ⁵Idź i powiedz mojemu słudze, Dawidowi: To mówi Pan: Czy ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie? ⁶Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem z Egiptu Izraelitów, aż do dnia dzisiejszego. Przebywałem w namiocie albo w przybytku. ⁷Przez cały czas, gdy wędrowałem ze wszystkimi Izraelitami, czy choćby do jednego z sędziów izraelskich, którym nakazałem paść mój lud, Izraela, przemówiłem kiedykolwiek słowami: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego? ⁸A teraz przemówisz do sługi mojego, Dawida: To mówi Pan Zastępów: Zabrałem cię z pastwiska spośród owiec, abyś był władcą nad ludem moim, nad Izraelem. ⁹I byłem z tobą wszędzie, dokąd się udałeś, wytraciłem przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół. Dam ci sławę największych ludzi na ziemi. ¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karciał różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przedemną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł

więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? ¹⁹Ale to było jeszcze za mało w Twoich oczach, Panie, Boże, bo dałeś zapowiedź tycząca domu sługi swego na daleką przyszłość. I to jest prawo człowieka, Panie, Boże. ²⁰Cóż więcej może powiedzieć do Ciebie Dawid? Ty sam znasz swego sługę, Panie, Boże. ²¹Przez wzgląd na Twoje słowo i życzenie Twego serca dokonałeś całego tego wielkiego dzieła, aby pouczyć swego sługę. ²²Przeto wielki jesteś, o Panie, Boże, nie ma nikogo podobnego Tobie i nie ma Boga oprócz Ciebie, zgodnie z tym wszystkim, co usłyszeliśmy na własne uszy. ²³I kto jest jak lud Twój, jak Izrael? Czyż jest choć jeden naród na ziemi, którego bóg poszedłby go wybawić, jako swój lud, aby zapewnić mu sławę, dla którego dokonywałby wielkich i straszliwych dzieł, wypędzając przed swym ludem narody i bóstwa? ²⁴Ustałeś, by lud Twój izraelski był dla Ciebie ludem na wieki, a Ty, o Panie, stałeś się dla niego Bogiem. ²⁵Teraz więc, o Panie, Boże, niech trwa na wieki słowo, które wyrzekłeś o słudze swoim i jego domu, i czyni, jak powiedziałeś, ²⁶ażeby na wieki wielbione było imię Twe słowami: Pan Zastępów jest Bogiem Izraela. A dom Twego sługi, Dawida, niech trwa przed Tobą. ²⁷Ty bowiem, o Panie Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś swemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego to sługa Twój ośmiela się zwrócić do Ciebie z tą modlitwą: ²⁸Teraz Ty, o Panie, Boże, Tyś Bogiem, Twoje słowa są prawdą. Skoro obiecałeś swojemu słudze to szczęście, ²⁹raczej teraz pobłogosław dom Twojego sługi, aby trwał przed Tobą na wieki, bo Ty, Panie, Boże, to powiedziałeś, a dzięki Twojemu błogosławieństwu dom Twojego sługi będzie błogosławiony na wieki.

2Krl 18-20

¹W trzecim roku [panowania] Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Ezechiasz, syn Achaza, został królem judzkim. ²W chwili objęcia rządów miał dwadzieścia pięć lat i panował dwadzieścia dziewięć lat w Jerozolimie. Jego matka miała na imię Abijja i była córką Zachariasza. ³Czynił on to, co jest słuszne w oczach Pana, zupełnie jak jego przodek, Dawid. ⁴On to usunął wyżyny, potrząsał stęple, wyciął aszery i rozbił węża miedzianego, którego sporządził Mojżesz, ponieważ aż do tego czasu Izraelici składali mu ofiary kadzielne, nazywając go Nechusztan. ⁵W Panu, Bogu Izraela, pokładał nadzieję. I po nim nie było podobnego do niego między wszystkimi królami Judy, jak i między tymi, co żyli przed nim. ⁶Przylgął do Pana – nie zerwał z Nim i przestrzegał Jego przykazań, które Pan zlecił Mojżeszowi. ⁷Toteż Pan był z nim. We wszystkim, co przedsiębrał, miał powodzenie. Zbuntował się on przeciwko królowi Asyrii i nie był mu poddany. ⁸To on pokonał Filistynów aż do Gazy i jej okolic, od wieży strażniczej aż do miasta warownego. ⁹W czwartym roku panowania króla Ezechiasza, a siódmym roku panowania Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Salmanassar, król asyryjski, wyruszył przeciw Samarii i oblegał ją. ¹⁰Zdobyto ją po upływie trzech lat. W szóstym roku panowania Ezechiasza, a dziewiątym roku panowania Ozeasza, króla izraelskiego, została zdobyta Samaria. ¹¹Król asyryjski wprowadził Izraelitów na wygnanie do Asyrii i osiedlił ich w Chalach, nad Chabor, rzeką Gozanu, i w miastach Medii, ¹²dlatego że nie słuchali głosu Pana, Boga swego, i przekroczyli Jego przykazania – wszystko, co przykazał Mojżesz, sługa Pański. Nie słuchali tego ani nie wypełniali. ¹³W czternastym roku panowania króla Ezechiasza Sennacheryb, król asyryjski, najechał wszystkie warowne miasta judzkie i zdobył je. ¹⁴Wtedy Ezechiasz, król judzki, wysłał poselstwo do króla asyryjskiego do Lakisz ze słowami: Zbłądziłem. Odstąpiłem od Ciebie. Cokolwiek jako karę na mnie nałożysz, zniosę to. Król asyryjski zażądał od Ezechiasza, króla Judy, trzydziestu talentów srebra i trzydziestu talentów złota. ¹⁵I Ezechiasz oddał wszystkie pieniądze, jakie znajdowały się w świątyni Pańskiej i w skarbcach pałacu królewskiego. ¹⁶W tym samym czasie Ezechiasz kazał zerwać obicia drzwi i futryny świątyni Pańskiej, które król judzki Ozjasz kazał obić metalem, i dał je królowi asyryjskiemu. ¹⁷Z Lakisz król asyryjski posłał naczelnego dowódcę, przełożonego dworzan i rabsaka z licznym wojskiem do Jerozolimy, przeciw królowi Ezechiaszowi. Wyruszyli i przyszli do Jerozolimy, zatrzymali się przy kanale wyższej sadzawki na drodze Pola Folsznika ¹⁸i polecili zawołać króla. Wyszedł do nich: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i pełnomocnik Joach, syn Asafa. ¹⁹Wtedy rabsak odezwał się do nich: Powiedzcie, proszę, Ezechiaszowi: Tak mówi wielki król, król asyryjski: Cóż to za ufność, na której się opierasz? ²⁰Myślisz może, iż próżne słowa zdołają zastąpić radę i siłę do walki? W kim pokładasz ufność, że się przeciwko mnie zbuntowałeś? ²¹Oto ty się opierasz na Egipcie, na tej nadłamanej lasce trzciniowej, która gdy się kto oprze na niej, wchodzi w dłoń i przebija ją. Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy na nim polegają. ²²Jeśli mi powiecie: W Panu, Bogu naszym, pokładamy ufność, to czyż On nie jest tym, którego wyżyny i ołtarze poznośli Ezechiasz, nakazując Judzie i Jerozolimie: Przed tym tylko ołtarzem, w Jerozolimie, będziecie pokłon oddawać Bogu? ²³Teraz więc, proszę, zrób zakład z panem moim, królem asyryjskim: Dam ci dwa tysiące koni, jeżeli zdołasz wystawić do nich jeźdźców. ²⁴Jak zmusisz do odwrotu namiestnika, jednego z najmniejszych sług pana mego? Ty przecież zaufałeś Egipcjowi ze względu na rydwany i jazdę. ²⁵Teraz czy to ja wbrew woli Pańskiej wyruszyłem przeciwko temu miejscu, aby je spustoszyć? Pan powiedział do mnie: Wyrusz przeciwko temu krajowi i spustosz go! ²⁶Eliakim, syn Chilkiasza, oraz Szebna i Joach powiedzieli do rabsaka: Mów, prosimy, do sług twoich po aramejsku, gdyż rozumiemy [ten język]; nie

mów do nas po hebrajsku wobec słuchającego ludu, który jest na murach.²⁷ Lecz rabsak im odrzekł: Czy do pana twego i do ciebie posłał mnie pan mój, abym mówił te słowa? Czy nie do ludzi, którzy siedzą na murach [skazani] na jedzenie swego kału i picie swego moczu razem z wami?²⁸ Stał więc rabsak i wołał donośnym głosem po hebrajsku tymi słowami: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla asyryjskiego.²⁹ Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz, ponieważ was nie potrafi was ocalić z mojej ręki,³⁰ i niech was Ezechiasz nie ożywia nadzieją w Panu, zapewniając: Pan wybawi nas na pewno i to miasto nie będzie wydane w ręce króla asyryjskiego.³¹ Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i mnie się poddajcie! A będziecie jedli owoce, każdy ze swej winorośli i ze swego figowca, i będziecie pili wodę, każdy ze swej cysterny,³² aż przyjdę zabrać was do kraju, który jest podobny do waszego – kraju zboża i moszczu, kraju chleba i winnic, kraju oliwy i miodu, abyście żyli, a nie umarli. Nie słuchajcie Ezechiasza, ponieważ oszukuje was, mówiąc: Wybawi nas Pan!³³ Czy naprawdę bogowie narodów wybawili każdy swój kraj z ręki króla asyryjskiego?³⁴ Gdzie są bogowie Chamat i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwwy? Gdzie są bogowie Samarii? A czy wybawili Samarię z mojej ręki?³⁵ Którzy spośród wszystkich bogów tych krajów wybawili swe kraje z mojej ręki, żeby Pan miał wybawić z mojej ręki Jerozolimę?³⁶ Lud milczał i nie odpowiadał mu ani słowa, bo taki był rozkaz królewski: Nie odpowiadajcie mu!³⁷ W rozdartych więc szatach przyszli do Ezechiasza: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i syn Asafa, pełnomocnik Joach, i oznajmili mu wypowiedź rabsaka. [19]¹ Gdy usłyszał król Ezechiasz, rozdarł swe szaty, okrył się worem i udał się do świątyni Pańskiej.² Potem posłał Eliakima, zarządcę pałacu, oraz Szebne, pisarza, i starszych kapłanów obleczeniych w wory do proroka Izajasza, syna Amosa,³ by mu powiedzieli: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia i kary, i hańby! Albowiem dojrzały dzieci do swoich narodzin, a nie ma siły do ich porodzenia!⁴ Może Pan, Bóg twój, raczy usłyszeć wszystkie słowa rabsaka, którego przysłał król asyryjski, jego pan, aby znieważał Boga żywego, i ukarze go za słowa, które usłyszał Pan, Bóg twój. Przetwoń więc modlitwę za Resztę, która jeszcze pozostaje.⁵ Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza.⁶ Izajasz zaś rzekł do nich: Tak powiecie waszemu panu: Tak mówi Pan: Nie bój się słów, które usłyszałeś, a którymi pacholcy króla asyryjskiego Mi bluźnili!⁷ Oto Ja wywołam w nim takie usposobienie, że na wiadomość, którą usłyszysz, wróci do swego kraju, i sprawi, że w swoim kraju padnie od miecza.⁸ Rabsak wrócił i zastał króla asyryjskiego zdobywającego Libnę. Posłyszał bowiem, że [król] ustąpił spod Lakisz.⁹ Gdy [król] otrzymał wieść o królu Kusz, imieniem Tihaka, głoszącą: Oto wyruszył na wojnę przeciw tobie, powtórnemu wyprawili posłów do Ezechiasza, polecając:¹⁰ Tak powiecie Ezechiaszowi, królowi judzkiemu: Niech twój Bóg, w którym pokładasz nadzieję, nie zwodzi cię zapewnieniem: Nie będzie wydana Jerozolima w ręce króla asyryjskiego!¹¹ Oto ty słyszałeś, co zrobili królowie asyryjscy wszystkim krajom, przeznaczając je na zagładę, a ty miałbyś ocalić?¹² Czy bogowie narodów, które moi przodkowie wyniszczyli, ocalili je? Gozan, Charan, Resef i Edanitów, którzy byli w Telassar?¹³ Gdzie jest król Chamat i król Arpadu, i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy?¹⁴ Ezechiasz wziął list z rąk posłów i przeczytał go, następnie poszedł do świątyni Pańskiej i rozwinął go przed Panem.¹⁵ I zanosił Ezechiasz modły przed obliczem Pańskim, mówiąc: Panie, Boże Izraela! Który zasiadasz na cherubach, Ty sam jeden jesteś Bogiem wszystkich królestw świata. Ty uczyniłeś niebo i ziemię.¹⁶ Nakłoń, Panie, Twego ucha i usłysz! Otwórz, Panie, Twoje oczy i popatrz! Posłuchaj słów Sennacheryba, które przesłał, by znieważać Boga żywego.¹⁷ To prawda, o Panie, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich kraje.¹⁸ W ogień wrzucili ich bogów, bo ci nie byli bogami, lecz tylko dziełem rąk ludzkich z drzewa i z kamienia więc ich zniszczyli.¹⁹ Teraz więc, Panie, Boże nasz, wybaw nas z jego ręki! I niech wiedzą wszystkie królestwa ziemi, że Ty, Panie, sam jesteś Bogiem.²⁰ Wówczas Izajasz, syn Amosa, posłał Ezechiaszowi oświadczenie: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wysłuchałem tego, o co się modliłeś do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii.²¹ Oto wyrocznia, jaką wydał Pan co do niego: Gardzi tobą, szydzi z ciebie Dziewica, Córa Syjonu. Za tobą potrzęsa głową Córa Jerozalem.²² Komu ubliżyłeś i komu zbluźniłeś? Przeciw komu głos podniosłeś i w górę wbiłeś oczy? Przeciw Świętemu Izraela!²³ Przez tych posłańców urągałeś Panu. Mówiłeś: Z mnóstwem mych rydwanów wyszedłem na szczyty górskie, na najdalsze grzbiety Libanu. Wyciąłem jego cedry najwyższe i najpiękniejsze jego cyprysy. Wtrągnąłem w jego ostatnie ustronie, w jego bujną gęstwinę leśną.²⁴ Drażyłem studnię i piłem obce wody, stopami nóg moich wysuszyłem wszystkie rzeki Egiptu.²⁵ Czy nie słyszałeś? Z dawna to przygotowałem. Co ułożyłem od prastarych czasów, to teraz w czyn wprowadzam. Miałeś obrócić w stosy gruzów obwarowane miasto.²⁶ Mieszkańcy ich bezsilni, przelękli się i okryli wstydem. Stali się jak rośliny na polu, jak młoda trawa zielona, jak zielsko na dachach spalone podmuchem wiatru wschodniego.²⁷ Lecz Ja wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz [i kiedy] powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie.²⁸ Ponieważ złość cię ponosi przeciw Mnie i twa zuchwałość doszła do moich uszu, przeto ci w nozdrza założę moje kółka i moje wędzidło na wargi, by zmusić cię do odwrotu drogą, którą przybyłeś!²⁹ To niech ci za znak posłuży: W tym roku życie się ziarnem pozostawionym po żniwach, na przyszyły rok – następnym, tym, co samo obrodzi. Ale na trzeci rok siejcie i zbierajcie, zakładajcie winnice i jedzcie ich owoce.³⁰ Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owo-

ce.³¹ Albowiem z Jerozalem wyjdzie Reszta, a z góry Syjon garstka ocalałych. Zazdrośna miłość Pana Zastępów tego dokona!³² Dlatego tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wejdzie on do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie nastawi przeciw niemu tarczy ani nie usypie przeciwko niemu wału.³³ Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyrocznia Pana.³⁴ Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na służę mego, Dawida.³⁵ Też te nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami.³⁶ Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie.³⁷ A gdy oddawał pokłon w świątyni swego boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś zbiegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem. [20]¹ W owych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozporządź domem swoim, bo umrzesz – nie będziesz żył.² Wtedy [Ezechiasz] odwrócił się do ściany i modlił się do Pana, mówiąc:³ Ach, Panie, pamiętaj o tym, proszę, że postępowałem wobec Ciebie wiernie i ze szczerym sercem, że czyniłem, co jest dobre w Twoich oczach. I płakał Ezechiasz rzewnie.⁴ Izajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, kiedy Pan skierował do niego słowo:⁵ Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej⁶ i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida.⁷ Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał.⁸ Ezechiasz rzekł do Izajasza: Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, tak iż trzeciego dnia pójde do świątyni Pańskiej?⁹ Odpowiedział Izajasz: Oto ci będzie dany ten znak od Pana, że spełni On to, co przyrzekł: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też ma się cofnąć o dziesięć stopni?¹⁰ Ezechiasz rzekł: To łatwe dla cienia postąpić o dziesięć stopni. Nie – niech cień się cofnie o dziesięć stopni!¹¹ Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesuwał cień na stopniach zegara Achaza – po których opadał równocześnie ze słońcem – o dziesięć stopni.¹² W owym czasie Merodak-Baladan, syn Baladana, król babiloński, wysłał przez posłów listy i dar do Ezechiasza, bo dowiedział się, że ten był chory i wyzdrowiał.¹³ Ezechiasz był im rad i pokazał im cały swój skarbice: srebro i złoto, wonności i drogocenny olej, zbrojownię i wszystko, co się znajdowało w jego składach. Nie było rzeczy, której by nie pokazał im Ezechiasz w swoim pałacu i w całym swym państwie.¹⁴ Wówczas prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza i zapytał go: Co mówili ci mężowie i skąd przybyli do ciebie? Ezechiasz odrzekł: Z dalekiego kraju przybyli, z Babilonu.¹⁵ Znowu zapytał: Co widzieli w twoim pałacu? Odpowiedział Ezechiasz: Widzieli wszystko, co jest w moim pałacu. Nie było rzeczy w moich składach, której bym im nie pokazał.¹⁶ Wtedy Izajasz powiedział do Ezechiasza: Posłuchaj słowa Pańskiego!¹⁷ Oto nadejdą dni, gdy to wszystko, co jest w twoim pałacu i co nagromadzili twoi przodkowie aż do dnia dzisiejszego, zostanie zabrane do Babilonu. Nic nie pozostanie – mówi Pan.¹⁸ A synowie twoi, którzy będą pochodzić od ciebie, którym dasz życie, zostaną zabrani i będą dworzanami w pałacu króla babilońskiego.¹⁹ Ezechiasz zaś rzekł do Izajasza: Pomyślne jest słowo Pańskie, które wygłosiłeś. Myślał bowiem: Czemu nie? Będzie pokój i bezpieczeństwo przynajmniej za mojego życia.²⁰ A czyż pozostałe dzieje Ezechiasza, cała jego dzielność i to, jak zbudował sadzawkę i wodociąg oraz sprowadził wodę do miasta – nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?²¹ I spoczął Ezechiasz ze swymi przodkami, a syn jego, Manasses, został w jego miejsce królem.

Rdz 1

¹ Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ² Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³ Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. ⁴ Bóg, widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. ⁵ I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień pierwszy. ⁶ A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono jedne wody od drugich! ⁷ Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸ Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczer i poranek – dzień drugi. ⁹ A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukaże powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰ Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹ rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹² Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³ I tak upłynął wieczer i poranek – dzień trzeci. ¹⁴ A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵ aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶ Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷ I umieścił je

Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią;¹⁸ aby rządzili dniami i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre.¹⁹ I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty.²⁰ Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroią wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba!²¹ Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroiły się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre,²² pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi.²³ I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.²⁴ Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:²⁵ Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.²⁶ A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!²⁷ Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę.²⁸ Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.²⁹ I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem.³⁰ A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.³¹ A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Tb 14,4

²Umarł on w pokoju mając sto dwanaście lat i pogrzebano go uroczyscie w Niniwie. A miał sześćdziesiąt dwa lata, kiedy zasłabł na oczy. A po przejrzeniu żył w dobrocyte i dawał jałmużny. W dalszym ciągu uwielbiał Boga i oddawał hołd majestatowi Bożemu.³ A kiedy miał umierać, przywołał syna swego Tobiasza i upomniał go mówiąc: Synu, wyprowadź stąd twoje dzieci⁴ i idź szybko do Medii, ponieważ ja wierzę słowom Boga, które wypowiedział Nahum o Niniwie, że wszystko spełni się i spotka Asyrię i Niniwę to, co przepowiedzieli prorocy Izraela, których Bóg wysłał, i nic nie umniejszy się ze wszystkich przepowiedni, wszystko wypełni się w swoim czasie. Ocalenie będzie raczej w Medii aniżeli w Asyrii i Babilonii. Jestem przekonany i mam nadzieję, że wszystko, co Bóg powiedział, spełni się, nastąpi i żadne słowo z tych przepowiedni nie zginie. A bracia nasi, którzy mieszkają w ziemi izraelskiej, wszyscy będą rozproszeni i uprowadzeni do niewoli z ich pięknej ziemi. Cały zaś kraj izraelski zamieni się w pustynię, i Samaria, i Jerozolima staną się pustynią. Dom zaś Boży aż do czasu zostanie spustoszony i spalony.⁵ Wtedy znowu Bóg zlituje się nad nimi. I pośle ich Bóg do ziemi izraelskiej, i odbudują znowu dom, wprawdzie nie taki jak pierwszy, aż do chwili, w której dokona się czas świata. A potem powrócą z niewoli wszyscy i odbudują w chwale Jerozolimę, a w niej odbudują dom Boży, tak jak to przepowiedzieli o nim prorocy Izraela.⁶ I wszystkie narody na całym świecie nawrócą się i prawdziwie czcić będą Boga. I odrzucą wszystkie swoje bożki i tych, którzy ich wiedli na manowce, i uwielbiać będą Boga na wieki w sprawiedliwości.

Wj 14,31

²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie.³⁰ W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza.³¹ Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

Pwt 13,2-6

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud,² i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im,³ nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy.⁴ Za Panem, Bogiem naszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie.⁵ Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstępowanie od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie.⁶ Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi –⁷ jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do

drugiego –⁸ nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa.

Pwt 18,9-22

⁹Gdy ty wejdziesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, nie ucz się popełniania tych samych obrzydliwości jak tamte narody.¹⁰ Nie znajdzie się wśród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, guśla, przepowiednie i czary;¹¹ nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych.¹² Obrzydliwy jest bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Z powodu tych obrzydliwości wypędza ich Pan, Bóg twój, sprzed twojego oblicza.¹³ Ty całkowicie pozostawisz przy Panu, Bogu swojemu.¹⁴ Te narody bowiem, które ty wydziedziczysz, słuchały wróżbitów i wywołujących umarłych. Lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój.¹⁵ Pan, Bóg twój, wzbudzi dla ciebie proroka spośród twoich braci, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał.¹⁶ Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł.¹⁷ I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli.¹⁸ Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakazę.¹⁹ Jeśli ktoś nie będzie słuchał moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy.²⁰ Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć.²¹ Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? –²² gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zuchwałstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

Wj 3,10nn

⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chityty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty.⁹ Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie.¹⁰ Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.¹¹ A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu?¹² A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.¹³ Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć?¹⁴ Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was.

Wj 4,1-17

¹Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? ²Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. ³Wtedy rozkazał: Rzuć ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węża. Mojżesz zaś uciekał przed nim. ⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyc go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ⁵Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ⁶Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. ⁷I rzekł wtedy: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ¹⁰I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiał do Twoego sługi. Ocieżała są usta moje i język mój zesztyniał. ¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale pośliz kogo innego. ¹⁴I rozgniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wysyłał ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożył te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winicie czynić. ¹⁶On zamiast ciebie będzie mówić do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. ¹⁷A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków.

1Krl 19

¹Kiedy Achab opowiedział Izebel wszystko, co Eliasz uczynił, i jak pozabijał

mieczem proroków, ²wtedy Izebel wysłała do Eliasza posłańca, aby powiedział: Niech to sprawią bogowie i tamto dorzuca, jeśli nie zrobię jutro z twoim życiem [tak], jak [się stało] z życiem każdego z nich. ³Widząc to, Eliaz powstał i ratując się ucieczką, przyszedł do Beer-Szeby w Judzie i tam zostawił swego sługę, ⁴a sam o jeden dzień drogi odszedł na pustynię. Przyszedłszy, usiadł pod jednym z janowców i pragnąc umrzeć, powiedział: Wielki już czas, o Panie! Zabierz moje życie, bo nie jestem lepszy od moich przodków. ⁵Po czym położył się pod jednym z janowców i zasnął. A oto anioł, trącając go, powiedział mu: Wstań, jedź! ⁶Eliasz spojrział, a oto przy jego głowie podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ⁷Ponownie anioł Pański wrócił i trącając go, powiedział: Wstań, jedź, bo przed tobą długa droga. ⁸Powstawszy zatem, zjadł i wypił. Następnie umocniony tym pożywieniem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb. ⁹Tam wszedł do pewnej groty, gdzie przenocował. Wtedy Pan skierował do niego słowo i przemówił: Co ty tu robisz, Eliasz? ¹⁰A on odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliaz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do groty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliasz? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliaz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem? ²¹Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie zabrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

1Mch 3,13

¹¹Juda dowiedział się o tym, wyszedł mu naprzeciw, pobił go i zabił. Padło wielu zabitych, a reszta puciekła. ¹²Oni zaś zabrali łupy na nich zdobyte, a Juda wziął sobie miecz Apoloniusza i walczył nim przez całe swoje życie. ¹³Seron, dowódca wojsk syryjskich, dowiedział się o tym, że Juda zebrał sobie ludzi i zgromadził prawowiernych, aby wyjść na wojnę. ¹⁴Powiedział więc: Uczynię głośnym swoje imię i chwałę dla siebie przygotowuję w królestwie; będę walczył przeciwko Judzie i przeciwko tym, co się z nim złączyli, a którzy lekceważą królewskie rozkazy. ¹⁵Tak więc wyruszył on, a z pomocą mu wyruszyło także silne wojsko bezbożnych, aby na synach Izraela wykonać zemstę.

Prz 20,22

²⁰Temu, kto ojca i matkę przeklina, z nadejściem nocy lampa zagaśnie. ²¹Dzieciństwo na początku pośpiesznie zgarnięte jest w końcu bez błogosławieństwa. ²²Nie mów: Za zło odpłacę. Zdad się na Pana, On cię wybawi. ²³Wstrętne Panu podwójne ciężarki i waga fałszywa przestępstwem. ²⁴Pan kieruje krokami człowieka. Jakżeby człowiek pojął swe czyny?

Hi 19,25n

²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! ²⁴Żelaznym rylcem i ołowiem na skale wyrte na wieki! ²⁵Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. ²⁶Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. ²⁷To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty. ²⁸Powiecie: Po cóż mamy go ścigać i w nim znajdować sedno sprawy?

Hi 42,2

¹Hiob na to odpowiedział Panu i rzekł: ²Wiem, że Ty wszystko możesz, co zamysłasz, potrafisz uczynić. ³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć!

1Mch 1,62nn

⁶⁰Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrezały swoje dzieci. ⁶¹I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania. ⁶²Wielu jednak spomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów. ⁶³Woleli raczej umrzeć, aniżeli skalać się pokarmem i zbezcześcić święte przymierze. Oddali też swoje życie. ⁶⁴Wielki gniew Boży strasznie zaciążył nad Izraelem.

1Mch 2,29-38

²⁹Wtedy wielu z ludzi, którzy szukali tego, co sprawiedliwie i słuszne, udało się na pustynię i tam przebywało ³⁰razem ze swoimi dziećmi, żonami i bydłem. Wszystko bowiem, co złe, zważyło się na nich. ³¹Do urzędników zaś królewskich i do wojska, które było w Jerozolimie, w Mieście Dawidowym, doniesiono, że ludzie, którzy wzgardzili królewskim rozkazem, poszli na pustynię do jaskiń. ³²Wielu więc udało się za nimi w pościg, a kiedy ich napotkali, rozłożyli się obozem naprzeciwko nich. Potem rozpoczęli z nimi walkę w dzień szabatu. ³³Mówili do nich: Dość już! Wyjdźcie i uczynicie to, co głosi królewski rozkaz, a będziecie żyli. ³⁴Odpowiedzieli: Nie wyjdziemy, nie będziemy robili tego, co głosi królewski rozkaz, i nie znieważymy szabatu. ³⁵Zaraz więc tamci zaczęli walczyć przeciwko nim. ³⁶Oni jednak ani im nie odpowiedzieli, ani kamieniami na nich nie rzucali, ani nawet jaskiń nie zatarasowali. ³⁷Mówili tylko: Umrzycie wszyscy z czystym sumieniem! Niebo i ziemia są naszymi świadkami, że wy niesprawiedliwie nas mordujecie. ³⁸Natarli tamci na nich w czasie walki prowadzonej w szabaty, tak że zostali oni pozabijani, a także ich żony, dzieci – blisko tysiąc ludzi – i bydło.

1Mch 1,62

⁶⁰Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrezały swoje dzieci. ⁶¹I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania. ⁶²Wielu jednak spomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów. ⁶³Woleli raczej umrzeć, aniżeli skalać się pokarmem i zbezcześcić święte przymierze. Oddali też swoje życie. ⁶⁴Wielki gniew Boży strasznie zaciążył nad Izraelem.

2Mch 7

¹Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo. ²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginać, aniżeli przekroczyć ojczyste prawa. ³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalić patelnie i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś śwąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. ⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. ¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. ¹⁷Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom. ¹⁸Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgrzeszywszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przysłyż na nas tak potworne nieszczęścia. ¹⁹Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro

odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem. ²⁰Przed wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady. ²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. ²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysmiewając okrutnego tyrańca, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczyniło wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno ludząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszystko-widzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnicy] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła matka. ⁴²To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

Mdr 2,19n

¹⁷Zobaczmyż, czy prawdziwe są jego słowa, wybadajmy, co będzie przy jego zejściu. ¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasądzmy go na śmierć niehabną, bo – jak mówił – będzie ocalony. ²¹Tak pomyśleli – i pobiłdzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawosć i nie docenili odpłaty dusz czystych.

Mdr 3,1-9

¹A dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju. ⁴Choć nawet w ludzkim rozumieniu doznali kaźni, nadzieja ich pełna jest nieśmiertelności. ⁵Po nieznacznym skarceniu dostąpią dóbr wielkich, Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. ⁶Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę. ⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. ⁸Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, zrozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych.

2Krl 5

¹Naaman, wódz wojska króla Aramu, miał wielkie znaczenie u swego pana i doznawał względów, ponieważ przez niego Pan spowodował ocalenie Aramejczyków. Lecz ten człowiek – dzielny wojownik – był trędowaty. ²Aramejczyk podczas napadu łupieskiego uprowadził z ziemi Izraela młodą dziewczynę, którą przeznaczono do usług żonie Naamana. ³Ona rzekła do swojej pani: O, gdyby pan mój udał się do proroka, który jest w Samarii! Ten by go wówczas uwolnił od trądu. ⁴Naaman więc poszedł oznajmić to swojemu panu, powtarzając słowa dziewczyny, która pochodziła z kraju Izraela. ⁵A król Aramu odpowiedział:

Ruszaj w drogę! A ja pošę list do króla izraelskiego. Wyruszył więc, zabierając ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy syklów złota i dziesięć ubrań na zmianę. ⁶I przedłożył królowi izraelskiemu list następującej treści: Z chwilą gdy dojdzie do ciebie ten list, [wiedz], iż pošam do ciebie Naamana, sługę mego, abys go uwolnił od trądu. ⁷Kiedy przeczytano list królowi izraelskiemu, rozdarł swoje szaty i powiedział: Czy ja jestem Bogiem, żebym mógł uśmiercać i ożywiać? Bo ten poleca mi uwolnić człowieka od trądu! Tylko dobrze zastanówcie się i rozważcie, czy on nie szuka zaczepki ze mną? ⁸Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: Czemu rozdarłeś szaty? Niech on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu. ⁹Więc Naaman przyjechał swymi kofmami i swoim pozwozem i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. ¹⁰Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty! ¹¹Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. ¹²Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszk, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykapać i być oczyszczonym? Pełen gniewu zawrócił, by odejść. ¹³Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: Mój ojcie, gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty. ¹⁴Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony. ¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego slugi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ oddaś twój sluga nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu. ¹⁸To jedynie niech Pan Bóg tylko przebaczy twemu słudze: kiedy pan mój wchodzi do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, opiera się na moim ramieniu – wtedy i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Gdy więc będę oddawał pokłon w świątyni Rimmona, tę tylko czynność niech Pan Bóg przebaczy twemu słudze! ¹⁹Elizeusz odpowiedział mu: Idź w pokoju! Kiedy odszedł od niego szmat drogi, ²⁰Gechazi, sluga Elizeusza, męża Bożego, powiedział sobie: Oto mój pan oszczędził tego Aramejczyka, Naamana, nie przyjmując od niego rzeczy, które przyniósł. Na życie Pana – pobiegnę za nim i wezmę od niego cokolwiek. ²¹I pobiegł Gechazi za Naamanem. Kiedy Naaman ujrzał, że biegnie za nim, zeskokczył z wozu na jego spotkanie i powiedział: Czy [wszystko] idzie dobrze? ²²Odpowiedział: Dobrze. Pan mój polecił mi powiedzieć: Teraz oto przyszli do mnie dwaj młodzieńcy z góry Efraima, synowie prorocy. Daj mi, proszę, jeden talent srebra i dwa ubrania na zmianę. ²³Odpowiedział Naaman: Racz przyjąć dwa talenty. Nalegał na niego, zawiązał dwa talenty srebra w dwóch workach, do tego dwa ubrania na zmianę, i wyciął dwom swoim sługom, którzy to nieśli przed nim. ²⁴Kiedy przyszedł do Ofelu, Gechazi odebrał te rzeczy z ich rąk i złożył w domu. Następnie odprawił mężów, którzy odeszli. ²⁵Sam zaś poszedł i stał się przed swoim panem, a Elizeusz zapytał go: Skąd ty idziesz, Gechazi? Odparł: Sługa twój nigdzie nie chodził. ²⁶Lecz on powiedział do niego: Nie, serce moje ci towarzyszyło, kiedy ktoś odwrócił się na wozie swoim na twoje spotkanie. Czy teraz jest czas brać srebro, aby nabywać ubrania, drzewa oliwne, winnice, drobne i większe bydło, niewolników i niewolnice? ²⁷A trąd Naamana przylgnie do ciebie i do twojego potomstwa na zawsze. Gechazi więc oddał mu się od niego biały jak śnieg od trądu.

Jdt 14,10

⁸A teraz powiedz mi wszystko, co uczyniła w tych dniach. A Judyta powiedziała mu wśród ludu wszystko, co uczyniła, poczynając od dnia, w którym wyszła, aż do chwili, w której z nim rozmawiała. ⁹A gdy ona przestała mówić, lud zaczął wołać donośnym głosem i całe miasto zaczęło rozbrzmiewać radosnymi okrzykami. ¹⁰A Achior widząc to wszystko, co uczynił Bóg Izraela, uwiarył bardzo mocno w Niego, poddał się obrzezaniu i został przyłączony do domu Izraela aż po dzień dzisiejszy. ¹¹A skoro tylko ukazała się zorza i wywieszono głowę Holofernesa na murach, wszyscy mężczyźni chwycili za broń i ruszyli oddziałami w stronę wejść na górę. ¹²Gdy tylko ich spostrzegli Asyryjczycy, rozeszli gońców do swych dowódców. Ci zaś poszli do swych wodzów i tysięcy, i do wszystkich swoich zwierzchników.

Jdt 5,5-21

⁵Na to odpowiedział Achior, wódz wszystkich Ammonitów: Niechaj posłucha pan mój mowy z ust slugi swego, a opowiem ci prawdę o tym narodzie, który zamieszkuje te góry blisko ciebie. Nie wyjdzie z ust slugi twoje żadne kłamstwo. ⁶Naród ten to potomkowie Chaldejczyków. ⁷Najpierw byli przybyszami w Mezopotamii, ponieważ nie chcieli iść za bogami swoich przodków, którzy mieszkali w ziemi chaldejskiej. ⁸Oni odstąpili od drogi swoich przodków i oddawali cześć Bogu nieba, Bogu, którego uznali. A gdy ich wypędzono sprzed

oblicza bogów swoich, uciekli do Mezopotamii i mieszkali tam przez wiele dni.⁹ A ich Bóg polecił im wyjść z tego miejsca zamieszkania i udać się do ziemi Kanaan. I osiedlili się tam, wzbogacili się w złoto, w srebro i w bardzo liczne trzody.¹⁰ Potem zstąpili do Egiptu, ponieważ głód zapanował w całej ziemi Kanaan. Tam byli przybyszami, jak długo byli żywieni. Tam też rozrosli się w wielkie mnóstwo i niezliczone było ich plemię.¹¹ Ale król egipski powstał przeciwko nim i podstępnie gnębił ich pracą przy ceglach. Uciskano ich i uczyniono ich niewolnikami.¹² A oni wołali do swego Boga, a On poraził całą ziemię egipską plagami, na które nie było lekarstwa. I wyrzucili ich Egipcjanie od siebie.¹³ I wysuszył Bóg przed nimi Morze Czerwone,¹⁴ i poprowadził ich drogą pod Synaj i do Kadesz-Barnea. A oni wypędzili wszystkich mieszkańców pustyni.¹⁵ Sami osiedlili się w ziemi Amorytów i dzięki swej sile wytracili wszystkich Cheszbonitów. Potem przekroczyli Jordan i zawładnęli wszystkimi górami.¹⁶ Wypędzili od siebie Kananajczyków, Peryzzytów, Jebusytów i Sychemitów, a także wszystkich Gargaszytów i mieszkali tam przez wiele dni.¹⁷ I dopóki nie grzeszyli wobec swego Boga, szczęście im sprzyjało, ponieważ z nimi jest Bóg, który nienawidzi zła.¹⁸ Lecz kiedy odstąpili od drogi, którą im przykazał, wtedy bardzo wielu ich wyginęło w licznych wojnach i uprowadzono ich do niewoli do obcej ziemi. Świątynię ich Boga zrównano z ziemią, a miasta ich zdobyli ich przeciwnicy.¹⁹ Ale teraz nawrócili się znowu do Boga swego, przyszedli do wygnania, gdzie byli rozproszeni, i zajęli Jerozolimę, w której znajduje się ich świątynia, i zajęli górską okolicę, ponieważ była bezludna.²⁰ A teraz, władco i panie, jeżeli jest w tym narodzie jakaś wina i jeśli zgrzeszą przeciw swemu Bogu, to my dostrzeżemy w nich tę przyczynę upadku, a wtedy wstąpimy na góry i będziemy walczyli z nimi.²¹ Jeżeli jednak w tym narodzie nie ma nieprawości, to niechaj odstąpi pan mój od nich, by przypadkiem ich nie bronił Pan i Bóg ich i abyśmy się nie stali pośmiewiskiem wobec całej ziemi.

Mdr 12,2

¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wybywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postęпки tak obrzydliwe: czarnoksięstwa, niecne obrzędy,

Syr 36,4

²wyciągnij rękę przeciw obcym narodom, aby widziały Twoją potęgę. ³Tak jak przez nas wobec nich okazałeś się świętym, tak przez nich wobec nas okazał się wielkim! ⁴Niech Cię uznają, jak my uznaliśmy, że nie ma Boga prócz Ciebie, o Panie! ⁵Odnów znaki i powtórz cuda, wsław rękę i prawe ramie! ⁶Wzbudź gniew i wylej oburzenie, zniszcz przeciwnika i zetrzyj wroga!

1Mch 2,39nn

³⁷Mówili tylko: Umrzemy wszyscy z czystym sumieniem! Niebo i ziemia są naszymi świadkami, że wy niesprawiedliwie nas mordujecie. ³⁸Natarli tamci na nich w czasie walki prowadzonej w szabat, tak że zostali oni pozabijani, a także ich żony, dzieci – blisko tysiąc ludzi – i bydło. ³⁹Kiedy Matatiasz i jego przyjaciele dowiedzieli się o tym, bardzo ich opłakiwali, ⁴⁰a jeden do drugiego mówił: Jeżeli wszyscy będziemy tak postępowali jak nasi bracia i w szabat nie będziemy walczyli z poganami o nasze życie i nasze ustawy, to teraz bardzo szybko zgładzą nas z ziemi. ⁴¹Tego więc dnia postanowili: Jeśliby jakkolwiek człowiek w dzień sobotni wyszedł walczyć przeciwko nam, my będziemy z nim walczyli, żebyśmy nie zginęli wszyscy, tak jak zginęli nasi bracia w jaskiniach. ⁴²Wtedy przyłączyło się do nich zgromadzenie asydejczyków. Izraelici mocni i odważni, z których każdy dobrowolnie stanął w obronie Prawa. ⁴³Wszyscy również, którzy uciekali od złego, przyłączyli się do nich i wzmocnili ich.

1Mch 2,11

⁹a wspaniałe jej naczynia zabrano do niewoli. Niemowlęta jego mordowano na ulicach, a młodzieńcy padali pod nieprzyjacielskim mieczem. ¹⁰Jakiś naród nie rozciągał nad nim władzy i siłą nie zabierał z niego łupów! ¹¹Wszystkie jego ozdoby zrabowano: niegdyś wolne – stało się niewolnikiem. ¹²I oto wniwecz obrócona jest świętość nasza, piękność nasza i chwała nasza, a poganie je zbezczeszcili. ¹³Na cóż więc nam jeszcze życie?

1Mch 2,49-70

⁴⁹Kiedy zbliżyły się dni śmierci Matatiasza, powiedział do swoich synów: Teraz jest czas, w którym pycha jest górą, czas karania, czas, kiedy panuje żądra zniszczenia i straszliwy gniew. ⁵⁰Teraz więc, dzieci, brońcie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami. ⁵¹Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdobędziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą. ⁵²Czyż nie w czasie pokusy Abrahama

okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość. ⁵³Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu. ⁵⁴Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki. ⁵⁵Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela. ⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo. ⁵⁷Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski. ⁵⁸Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba. ⁵⁹Chananiasz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia. ⁶⁰Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony. ⁶¹Tak możecie przejść myślą jedno pokolenie po drugim i przekonacie się, że nie zawiedzie się ten, kto w Nim pokłada swe nadzieje. ⁶²Nie obawiajcie się zatem pogroźek grzesznego człowieka, bo jego chwała to gnój i robactwo; ⁶³dziś się wywyższa, a jutro już go się nie znajdzie, bo powrócił do swego prochu i przypadły jego zamysły. ⁶⁴Synowie! Bądźcie mężni i mocni w zachowaniu Prawa, przez nie bowiem dostąpiacie chwały. ⁶⁵Oto wasz brat Szymon. Wiem, że jest on człowiekiem rozważnym. Jemu będziecie posłuszni po wszystkie dni, bo on będzie wam zastępował ojca, ⁶⁶a Juda Machabeusz, który od samej młodości odznacza się nadzwyczajną siłą, będzie dowódcą waszego wojska i będzie prowadził wojnę z ludami. ⁶⁷Wy więc ściągnijcie do siebie tych wszystkich, którzy przestrzegają Prawa, i w imieniu swego ludu wykonajcie pomstę! ⁶⁸Ścisłe odpłaćcie poganom, a trzymajcie się przepisów Prawa! ⁶⁹Potem udzielił im swego błogosławieństwa i został dołączony do swoich przodków. ⁷⁰Zmarł w roku sto czterdziestym szóstym i został pochowany w rodzinnych grobach w Modin. Cały Izrael opłakiwał go z bardzo wielkim żalem.

Jdt 9,11-14

⁹Spojrzyj na ich pychę, zeslij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowiej moc do tego, co zamierzyłam. ¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarumiałość ręką kobiety! ¹¹Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, współzycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję. ¹²Tak, tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórco wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej! ¹³Daj mi mowę podstępną, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropnie uknuli zamysły przeciwko Twojemu przymierzui i świętemu domowi Twemu, i przeciwko górze Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów. ¹⁴I spraw, aby cały naród i każde pokolenie poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem, Bogiem wszelkiej potęgi i mocy, i że nie ma nikogo innego prócz Ciebie, kto by bronił ludu izraelskiego.

1Mch 1,52-64

⁵²Spomiędzy narodu wielu przyłączyło się do nich – mianowicie ci wszyscy, którzy odpadli od Prawa. Oni to wiele złego dokonali w kraju ⁵³i byli powodem tego, że Izraelici musieli się kryć i chować w miejscach dostępnych tylko dla zbiegów. ⁵⁴W dniu piętnastym miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”, a w okolicznych miastach judzkich pobudowano także ołtarze – ⁵⁵ofiary kadzielne składano nawet przed drzwiami domów i na ulicach. ⁵⁶Księgi Prawa, które znaleziono, darto w strzępy i palono ogniem. ⁵⁷Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa. ⁵⁸Tak z miesiąca na miesiąc stosowano przemoc przeciw Izraelowi, przeciwko każdemu, kogokolwiek udało im się pochwytać w miastach. ⁵⁹Dnia dwunastego piątego miesiąca Kislew składano ofiary na ołtarzu, który wzniesiono na ołtarzu całopalenia. ⁶⁰Wtedy to na mocy królewskiego dekretu wymordowano kobiety, które obrzezały swoje dzieci. ⁶¹I powieszono im niemowlęta na sztychach. A także zabito domowników i tych, którzy dokonywali na nich obrzezania. ⁶²Wielu jednak spomiędzy Izraelitów postanowiło sobie i mocno trzymało się swego postanowienia, że nie będą jeść nieczystych pokarmów. ⁶³Woleli raczej umrzeć, aniżeli skalać się pokarmem i zbezczeszczyć święte przymierze. Oddali też swoje życie. ⁶⁴Wielki gniew Boży strasznie zaciążył nad Izraelem.

Rdz 15,8

⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność? ⁹Wtedy Pan rzekł: Wybierz dla Mnie trzyletnią jałowicę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, a nadto synogarlicę i gołębicę. ¹⁰Wybrawszy to wszystko, Abram poprzerał je wzdłuż na połowy i przerałbane części ułożył jedną naprzeciw drugiej; ptaków nie porzucił.

Rdz 18,4

²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego służi!

⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. ⁵Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodziecie koło sługi waszego. A oni mu rzekli: Uczyń tak, jak powiedziałeś. ⁶Abraham poszedł więc śpiesznie do namiotu Sary i rzekł: Prędko zacyń ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podpłomyki.

Pwt 5,27

²⁵Czemu teraz mamy umrzeć? Ten bowiem ogromny ogień nas pochłonie. Jeśli jeszcze nadal będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego, pomrzemy. ²⁶Która istota cielesna usłyszała głos Boga Żywego, przemawiającego spośród ognia, jak my, i pozostała żywa? ²⁷Przybliź się i słuchaj tego wszystkiego, co mówi Pan, Bóg nasz. Mów nam wszystko, co powie do ciebie Pan, Bóg nasz, a my usłuchamy i wykonamy to. ²⁸Pan usłyszał wasze głośnie słowa, gdy mówiliście do mnie. I rzekł mi Pan: Usłyszałem głośnie słowa tego ludu, które wypowiedzieli do ciebie. Słuszne jest wszystko to, co ci powiedzieli. ²⁹Oby zawsze mieli w sercu tę samą bojaźń przede Mną i zachowywali zawsze wszystkie moje przykazania po wszystkie dni, aby się dobrze powodziło im i synom ich na wieki.

Pwt 9,23

²¹A rzecz grzeszną, którą uczyniliście, cielca, chwyciłem, spaliłem w ogniu, połamałem, starłem na drobny proch i wrzuciłem do potoku wypływającego z góry. ²²W Tabera, Massa i Kibrot-Hattaawa jeszcze drażniliście Pana. ²³Gdy wysłał was Pan z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie, posiądźcie ziemię, którą wam dałem, wzgardziliście nakazem Pana, Boga swojego, nie byliście Mu wierni i nie słuchaliście Jego głosu. ²⁴Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem. ²⁵Zanosilem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosilem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć.

Rdz 15,6

⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

Rdz 17,11

⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze.

Pwt 4,30

²⁸Będziecie tam służyli bogom cudzym: dziełom rąk ludzkich z drewna i z kamienia, które nie widzą, nie słyszą, nie jedzą i nie czują. ²⁹Wtedy będziecie szukali Pana, Boga waszego, i znajdziecie Go, jeżeli będziecie do Niego dążyli z całego serca i z całej duszy. ³⁰W swym utrapieniu, gdy wszystko to was spotka, w ostatnich dniach nawróćcie się do Pana, Boga swego, i będziecie słuchać Jego głosu. ³¹Gdyż Bogiem miłosiernym jest Pan, Bóg wasz, nie opuści was, nie zgładzi i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym przodkom. ³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym?

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców

waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Prorockie

Oz 2,7-15

⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacień ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zaplała moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.

Jr 2,5-13

⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiódł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Wszliście i zbezczeszczyliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrzy. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uczni w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy. ⁹Dlatego będę nadal prowadził spór z wami – wyrocznia Pana – i dzieci waszych dzieci będą oskarżał. ¹⁰Przejdźcie na brzegi Kittim i zobaczcie, posłajcie do Kedaru i zbadajcie starannie, czy stało się tam coś podobnego? ¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popelniał mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody.

Am 5,21

¹⁹Jakby uciekał człowiek przed lwem, a trafił na niedźwiedzia; jakby skrył się w domu i oparł się ręką o ścianę, a ukąsił go wąż. ²⁰Czyż dzień Pański nie jest ciemnością, a nie światłem jasności? ²¹Nienawidzę waszych świąt i brzydzę się nimi. Nie będę miał upodobania w waszych uroczystych zebraniach. ²²Bo kiedy składacie Mi całopalenia i wasze ofiary, nie znoszę tego, a na ofiary biesiadne z tucznych wołów nie chcę patrzeć. ²³Idź precz ode Mnie ze zgiełkiem pieśni twoich, i dźwięku twoich harf nie chcę słyszeć.

Jr 7,22n

²⁰Dlatego tak mówi Pan: Oto się żar gniewu mojego rozlewa na to miejsce, na ludzi i na zwierzęta, na drzewa polne i na owoce ziemi – plonie i nie zagaśnie. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Dodawajcie wasze ofiary całopalne do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso! ²²Bo nic nie powiedziałem ani nie nakazałem waszym przodkom, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, co do ofiar całopalnych i krwawych, ²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie,

Oz 1,7

⁵W owym dniu złamię łuk Izraela na równinie Jizreel. ⁶Poczęła znowu i urodziła córkę. Rzekł do niego Pan: Nadaj jej imię Lo-Ruchama, – bo domowi Izraela nie okażą już więcej litości i wcale im nie przebaczę. ⁷Domowi Judy okażą jednak swą litość, znajdując ratunek we mnie, w Panu, Bogu swoim. Nie ocalę ich jednak za pomocą łuku i miecza ani też wojny, koni czy jeźdźców. ⁸Gdy przestała karmić córkę Lo-Ruchama – poczęła znowu i porodziła syna. ⁹Rzekł Pan: Nadaj mu imię Lo-Ammi, bo wy nie jesteście mym ludem, a Ja nie jestem waszym Bogiem.

Iz 31,1nn

¹Biada tym, którzy zstępują do Egiptu po pomoc, polegają na koniach i pokładają ufność w mnogości rydwanów oraz w bardzo wielkiej sile jazdy, a nie pokładają ufności w Świętym Izraela ani się nie radzą Pana. ²A przecież On również potrafi sprowadzić niedolę; On słów swoich nie cofa, powstanie przeciw domowi złoczyńców i przeciw pomocy dla źle postępujących. ³Egipcjanie to ludzie, a nie Bóg; ich konie to ciała, a nie duch! Gdy Pan wyciągnie rękę, runie wspomóciel, upadnie wspomagany, i zginą oni wszyscy razem. ⁴Albowiem Pan tak powiedział do mnie: Podobnie jak lew albo lwiątko pomrukuje nad swą zdobyczą, gdy przeciw niemu zbierze się tłum pasterzy, on się nie lęka ich krzyku ani się nie płoszy ich hałasem, tak Pan Zastępów zstąpi do boju na górze Syjon i na jego wzniesieniu. ⁵Jak ptaki latające, tak Pan Zastępów osłoni Jeruzalem, osłoni i ocali, oszczędzi i wyzwoli.

Iz 30,15

¹³dlatego występki ten stanie się dla was jakby rysa zwiastująca upadek; powstanie nabrzmienie wysokiego muru, który zwali się nagle. ¹⁴Zawalenie to będzie jak stłuczenie dzbanka garnkarza, rozbitego tak dokładnie, że w jego szczątkach nie da się znaleźć skorupy do zgarnięcia węgla z ogniska, do zaczerpnięcia wody ze zbiornika. ¹⁵Albowiem tak mówi Pan Bóg, Święty Izraela: W nawróceniu i spokoju jest wasze ocalenie, w ciszy i ufności leży wasza siła. Ale wyjście tego nie chcieli! ¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku.

Iz 7,4-9

²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zadrżało serce króla i serce ludu jego, jak drzą od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szear-Jaszeb, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Fulusznika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch oto niedopałków dymiących głowni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgnębienie, mówiąc: ⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela! ⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a)i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze!

Iz 8,5-8

³Zbliżyłem się też do prorokini. Ona poczęła i porodziła syna. I rzekł mi Pan: Nazwij go imieniem Maher-Szalal-Chasz-Baz, ⁴bo zanim chłopiec nauczy się wymawiać tata i mama, zaniosą bogactwa Damaszku i łupy z Samarii przed króla asyryjskiego. ⁵Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza, ⁷dlatego: oto Pan sprawia, że wzbierają przeciw niemu wody Rzeki gwałtowne i obfite – król asyryjski i cała jego chwała – i wtargną do wszystkich jej łożysk, i przekroczą wszystkie jej strome brzegi; ⁸i wędrują do Judy, zatopią i przeleją się, aż sięgną po szyję. Jej skrzydła będą rozpostarte na całą szerokość twej ziemi, o Emmanuelu! ⁹Dowiedźcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! ¹⁰Opracujcie plan, a będzie udaremniiony. Wydajcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg.

Iz 19,11-15

⁹Zawodu doznają pracujący koło lnu, greplarki i tkacze najbielszego płótna. ¹⁰Ci, co go splatają, będą załamani, a wszyscy najemnicy – zgnośćeni na duchu.

¹¹O, jak są głupi książęta Soan! Mądrzy doradcy faraona tworzą głupią radę. Jakże możecie mówić faraonowi: Jestem uczniem mędrców, uczniem dawnych królów? ¹²Gdzie są, proszę, twoi mędrzy? Niech pokażą się tobie i niech objawią, co postanowił Pan Zastępów względem Egiptu. ¹³Zgłupieli książęta Soan, myślą się książęta z Nof, zwiędli Egipt naczelnicy jego nomów. ¹⁴Pan rozlał w nich ducha obłędu; oni powiedli Egipt na błędną drogę, w każdym jego dziele, podobnie jak wymiotujący pijak schodzi ze swej drogi. ¹⁵I Egipt nie osiągnie żadnego z tych dzieł, których dokonuje głowa i ogon, palma i sitowie. ¹⁶W ów dzień Egipcjanie staną się jak kobiety: będą drzeć i będą się lękać na widok ruchu ręki, którą Pan Zastępów podniesie przeciw nim. ¹⁷Wtedy ziemia judzka stanie się postrachem Egiptu. Ile razy mu się ją przypomniał, strach go ogarnie z powodu zamiaru, który Pan Zastępów powziął przeciwko niemu.

Iz 29,13-30,6

¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garnkarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim już czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały. ¹⁹Pokorni wzmożą swą radość w Panu, i najubożsi rozweselą się w Świętym Izraela, ²⁰bo nie stanie ciemieńczy, z szydercą koniec będzie, i wytepieni zostaną wszyscy, co za złem gonią: ²¹którzy słowem przywodzą drugiego do grzechu, którzy w bramie stawiają siła na sędziów i odprawiają sprawiedliwego z niczym. ²²Dlatego tak mówi Pan, Bóg domu Jakuba, który odkupił Abrahama: Odtąd Jakub nie będzie się rumienił ani oblicze jego już nie przyblednie, ²³bo gdy ujrzy swe dzieci, dzieło mych rąk, wśród siebie, ogłosi imię moje jako święte. Wtedy czcić będą Świętego Jakubowego i z bojaźnią szanować Boga Izraela. ²⁴Dusze zbłąkana poznają mądrość, a szemrzący otrzymają pouczenie. ^[30] ¹Biada synom zbutowanym! – wyroczenia Pana. Wykonują zamiary, ale nie moje, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ²Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³Lecz opieka faraona będzie dla was zawstydzieniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu. ⁴Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes. ⁵Wszyscy zawiodą się na narodzie, co będzie nieużyteczny dla nich: ani ku pomocy, ani na pożytek, tylko na wstyd, a nawet na hańbę. ⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, zmii i latającego smoka, przenoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego.

Iz 41,17

¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłóciś i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysychł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniem na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie.

Jr 32,27

²⁵Ty zaś, Panie Boże, powiedziałeś: Kup sobie pole za pieniądze, zwołaj świadków! Tymczasem miasto zostanie wydane w ręce Chaldejczyków. ²⁶Wtedy Pan skierował do Jeremiasza następujące słowo: ²⁷Oto Ja jestem Pan, Bóg wszelkiego ciała. Czy jest może dla Mnie coś niemożliwego? ²⁸Dlatego tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, a zdobędzie je. ²⁹Wkroczą do niego Chaldejczycy nacierający na to miasto, podłożą ogień pod to miasto i spalą je: domy, w których składano na dachach ofiary Baalowi oraz wylewano płyny na ofiarę innym bogom, by Mnie obrażać.

Ez 37,14

¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, ¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonałem – wyroczenia Pana Boga.

¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy.

Iz 40,28n

²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiejają się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lec ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

Iz 41,1-7

¹Uciszczone się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiał.

Iz 44,24n

²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoście okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza moją swego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki.

Iz 44,8

⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Iz 50,10

⁸Blisko jest Ten, który mnie niewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblisku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści.

Iz 44,9-20

⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją.

¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nada-je mu kształt; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli ryłcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na kocioł z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycia się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w rękę?

Iz 44,6nn

⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzyby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści?

Iz 43,8-12

⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytacknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoiliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą.

Iz 40,31

²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiejają się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lec ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

Iz 49,23

²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę wprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycz okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę.

Jr 29,19

¹⁷ tak mówi Pan Zastępów: Oto posłę między nich miecz, głód i zarazę; postąpię z nimi tak jak z zepsutymi figami, które są tak niedobre, że się nie nadają do jedzenia. ¹⁸ Będę ich ścigał mieczem, głodem, zarazą; uczynię ich przedmiotem zgromy dla wszystkich królestw ziemi, kłatwą, postrachem, pośmiewiskiem i urągówiskiem dla wszystkich narodów, wśród których ich rozproszyłem, ¹⁹ za to, że nie słuchali moich słów – wyrocznia Pana – chociaż posyłałem im swoje sługi, proroków, nieustannie, a oni nie chcieli słuchać – wyrocznia Pana. ²⁰ Słuchajcie więc słowa Pańskiego, wszyscy uprowadzeni do niewoli, których wypędziłem z Jerozolimy do Babilonu. ²¹ Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do Achaba, syna Kolajasza, i do Sidkijasza, syna Maasejasza, którzy prorokowali wam kłamstwo w moje imię: Oto wydam ich w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który zabije ich na waszych oczach.

Jr 28,15

¹³ Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. ¹⁴ Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także dzikie zwierzęta mu poddają. ¹⁵ I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiasza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. ¹⁶ Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. ¹⁷ Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Jr 29,31

²⁹ Kapłan Sofoniasz odczytał ten list w obecności proroka Jeremiasza. ³⁰ Wtedy Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: ³¹ Poślij do wszystkich uprowadzonych do niewoli następujące słowa: Tak mówi Pan do Szemajasa Nechemity: Ponieważ Szemajasz prorokował wam, mimo że go nie powołałem, i utwierdzał waszą ufność w kłamstwo, ³² dlatego tak mówi Pan: Oto ukarzę Szemajasa Nechemitę i jego potomstwo. Nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał wśród tego ludu i kto by ujrzał pomyślność, jaką zgotuję mojemu ludowi – wyrocznia Pana – gdyż głosił bunt przeciw Panu.

Jr 23,9-32

⁹ O prorokach. Rozdziera się serce we mnie, wszystkie moje członki ogarnia drżenie, jestem jak człowiek pijany, jak człowiek przesycony winem – z powodu Pana i Jego świętych słów. ¹⁰ Kraj bowiem przepelniony jest cudzołożnikami tak, cały kraj pogrążony jest w smutku z powodu przekleństwa, wyschły pastwiska stepowe, ich zabiegi zmierzają ku złemu, ich siła jest nieprawość. ¹¹ Albowiem nawet prorok, nawet kapłan postępują haniebnie, nawet w moim domu znalazłem ich nieprawość – wyrocznia Pana. ¹² Dlatego ich droga będzie dla nich gruntem śliskim, na którym się potkną w ciemnościach i upadną. Albowiem zesłę na nich nieszczęście w roku, w którym ich nawiedzę – wyrocznia Pana. ¹³ Także wśród proroków Samarii widziałem szaleństwo: prorokowali w imię Baala i zwodzili mój naród, Izraela. ¹⁴ A wśród proroków Jerozolimy widziałem obrzydliwość: cudzołośćwo, zatwardziałość w kłamstwie i popieranie złooczyńców, przy czym nikt się nie nawraca ze swej niegodziwości. Stali się oni wszyscy dla Mnie jakby Sodomą, a mieszkańcy ich jakby Gomorą. ¹⁵ Dlatego tak mówi Pan Zastępów o prorokach: Oto dam im za pokarm piolun, a za napój wodę zatrutą. Albowiem od proroków z Jerozolimy rozeszła się niegodziwość po całym kraju. ¹⁶ Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie proroków, którzy wam przepowiadają, wprowadzając was w błąd; zwiastują wam urojenia swego serca, nie zaś to, co pochodzi z ust Pańskich. ¹⁷ Mówią stale tym, co uwłaczają słowu Pana: Będziecie zażywać pomyślności. Wszystkich zaś tych, co idą za popędem serca, zapewniam: Nie spotka was nieszczęście. ¹⁸ Kto bowiem stał w radzie Pana, widział i słyszał Jego słowo? Kto nadśluchiwał Jego słowa i usłyszał je? ¹⁹ Oto nawałnica Pańska, gniew powstaje, burza szaleje, spada na głowę niegodziwych. ²⁰ Nie ustanie gniew Pana, dopóki nie wykona On i nie urzeczywistni zamysłów swego serca. Przy końcu dni zrozumiecie to w pełni. ²¹ Nie posłałem tych proroków, lecz oni biegają; nie mówiłem do nich, lecz oni prorokują. ²² Gdyby stali w mojej radzie, głosiłoby moje słowa mojemu narodowi i nawróciłoby go ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania. ²³ Czy jestem Bogiem z bliska – wyrocznia Pana – a z daleka nie jestem Bogiem? ²⁴ Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? ²⁵ Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶ Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających zły własnych serc? ²⁷ Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸ Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹ Czy moje słowo nie

jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰ Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo. ³¹ Oto się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy używają swego własnego języka, by wypowiadać wyrocznie. ³² Oto się zwrócę przeciw tym, co jako proroctwa głoszą sny kłamliwe – wyrocznia Pana. Opowiadają je i zwodzą mój lud kłamstwami i chełpliwością. Nie posłałem ich ani nie dawałem polecenia; w niczym też nie są użyteczni dla tego narodu – wyrocznia Pana.

Jr 32,39n

³⁷ Oto zgromadzę ich ze wszystkich krajów, do których ich wypędziłem w przystępie gniewu i wielkiego oburzenia. Sprowadzę ich na to miejsce i pozwolę im mieszkać bezpiecznie. ³⁸ I będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem. ³⁹ Dam im jedno serce i jedną zasadę postępowania, by się Mnie zawsze bali dla dobra swego i swoich potomków. ⁴⁰ Zawrę zaś z nimi przymierze wieczne, na mocy którego nie przestanę im wyświadczać dobra. Napełnię ich serca moją bojaźnią, by się już nie odwracali ode Mnie. ⁴¹ Cieszyć się będę, wyświadczać im dobrodziejstwa, osadzę ich na stałe na tej ziemi – z całego mego serca i z całej mej duszy. ⁴² Tak bowiem mówi Pan: Jak sprowadziłem na ten naród to wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich wszelkie dobrodziejstwo, jakie im przyrzekłem.

Ez 36,26

²⁴ Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.

Iz 6,9n

⁷ Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸ I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie! ⁹ I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰ Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹ Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹² Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Jr 31,33n

³¹ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³² Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³ Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴ I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵ Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶ Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Ez 36,27

²⁵ pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶ I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷ Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸ Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. ²Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma łata. ³I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem. ⁵I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów! ⁶Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza. ⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślįj mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Iz 8,17

¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszczce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepczą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? –

Iz 12,2

¹Ty powiesz w owym dniu: Wychwalam Cię, Panie, bo rozgniewałeś się na mnie, lecz Twój gniew się uśmierzył i pocieszyleś mnie. ²Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulękne się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem! ³Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źródeł zbawienia. ⁴Powiecie w owym dniu: Chwalcie Pana! Wzywajcie Jego imienia! Rozgłaszajcie Jego dzieła wśród narodów, przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego!

Iz 30,18

¹⁶Owszem, powiedzieliście: Nie, bo na koniach uciekniemy! – Dobrze, uciekniecie! – I na szybkich [wozach] pomkniemy! – Dobrze, szybsi będą ci, którzy pogonią za wami! ¹⁷Tysiąc [ucieknie] przed groźbą jednego, przed groźbą pięciu uciekniecie, aż zostanie z was reszta, jak słup na szczycie góry i znak na pagórku. ¹⁸Lecz Pan czeka, by wam okazać łaskę, i dlatego stoi, by się zlitować nad wami, bo Pan jest sprawiedliwym Bogiem. Szczęśliwi wszyscy, którzy Jemu ufają! ¹⁹Zaiste, o ludu, który zamieszkuje Syjon w Jeruzolimie, nie będziecie gorzko płakać. Rychło okaże ci On łaskę na głos twojej prośby. Ledwie usłyszysz, odpowie ci. ²⁰Choćby ci Pan dał chleb ucisku i wodę utrapienia, twój Nauczyciel już nie odstąpi, a oczy twoje patrzeć będą na twego Mistrza.

Jr 1

¹Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, z rodu kapłańskiego, który był w Anatot, w ziemi Beniamina. ²Do niego Pan skierował słowo za czasów Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego, w trzynastym roku jego panowania ³i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jeruzolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię posłę, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę. ⁸Nie lękaj się ich, bo jestem z tobą, by cię chronić – wyrocznia Pana. ⁹I wyciągnąwszy rękę, dotknął Pan moich ust i rzekł mi: Oto kładę moje słowa w twoje usta. ¹⁰Spójrz, dając ci dzisiaj władzę nad narodami i nad królestwami, byś wyrwał i obalał, byś niszczył i burzył, byś budował i sadił. ¹¹I skierował Pan następujące słowa do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odrzekłem: Widzę gałązkę drzewa czuwającego. ¹²Pan zaś rzekł do mnie: Dobrze widzisz, bo czuwam nad moim słowem, aby je

spełnić. ¹³Po raz drugi skierował Pan swoje słowo do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę wrzący kocioł, a powierzchnia jego jest od strony północnej. ¹⁴I rzekł do mnie Pan: Od północy rozszaleje się zagłada wszystkich mieszkańców ziemi. ¹⁵Zwołał bowiem wszystkie królestwa północy – wyrocznia Pana – przyjdą i ustawią każdy swój tron wejścia do bram Jeruzolimy przeciw wszystkim jej murom dokoła i przeciw wszystkim miastom judzkim. ¹⁶I wydam wyrok na nie za całą ich niegodziwość, iż opuścili Mnie, a palili kadzidło cudzym bogom i hołd oddawali dziełom rąk swoich. ¹⁷Ty zaś przepasz biodra, wstań i mów wszystko, co ci rozkażę. Nie lękaj się ich, bym cię czasem nie napełnił lękiem przed nimi. ¹⁸A oto Ja czynię cię dzisiaj twierdzą warowną, kolumną żelazną i murem ze spiżu przeciw całej ziemi, przeciw królom judzkim i ich przywódcom, ich kapłanom i ludowi tej ziemi. ¹⁹Będą walczyć przeciw tobie, ale nie zdołają cię [zwyciężyć], gdyż Ja jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię ochraniać.

Jr 15,10-21

¹⁰Biada mi, matko moja, że mnie urodziłaś, męża skargi i niezgody dla całego kraju. Nie pożyczam ani nie daję pożyczki, a wszyscy mi złorzeczą. ¹¹Naprawdę, Panie, czy nie służyłem Tobie jak najlepiej? Czy się nie wstawiałem u Ciebie za nieprzyjacielem w czasie jego nieszczęścia i niedoli? ¹²Czy żelazo może pokruszyć żelazo z północy lub spiż? ¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. ¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zaplonie. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twojej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekrót otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesolym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał. ²⁰Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdołany mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić – wyrocznia Pana. ²¹Wybawię cię z rąk złoczyńców i uwolnię cię z mocy gwałtowników.

Jr 20,7-18

⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemo-głeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekrót mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem. ¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują moje-go upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wślawiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony! ¹⁵Niech będzie przeklęty człowiek, który powiadomił ojca mego: Urodził ci się syn, chłopiec! – sprawiając mu wielką radość. ¹⁶Niech będzie ów człowiek podobny do miast, które Pan zniszczył bez miłosierdzia! Niech słyszy krzyk z rana, a wrzawę wojenną w południe! ¹⁷Nie zabił mnie bowiem w łonie matki: wtedy moja matka stałaby się moim grobem, a łono jej wiecznie brzemienne. ¹⁸Po co wyszedłem z łona matki? Czy żeby oglądać nędzę i utrapienie i dokonać dni moich wśród hańby?

Jr 26

¹Na początku panowania Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, Pan skierował następujące słowo do Jeremiasza: ²Tak mówi Pan: Stań na dziedzińcu domu Pańskiego i mów do [mieszkańców] wszystkich miast judzkich, którzy przycho-dzą do domu Pańskiego oddać pokłon, wszystkie słowa, jakie poleciłem ci im oznajmić; nie ujmuj ani słowa! ³Może posłuchają i zawróci każdy ze swej złej drogi, wtenczas Ja powstrzymam nieszczęście, jakie zamyślam przeciw nim za ich przewrotne postęпки. ⁴Powiedz im: Tak mówi Pan: Jeżeli nie będziecie Mi posłusznymi i nie będziecie postępować według Prawa, które dla was ustanowiłem,

⁵[i jeśli nie] będziecie słuchać słów moich sług, proroków, których nieustannie do was posyłam, mimo że jesteście nieposłuszni, ⁶zrobię z tym domem podobnie jak z Szilo, a to miasto uczynię przekleństwem dla wszystkich narodów ziemi. ⁷Kapłani, prorocy i cały lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim. ⁸Gdy zaś Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co mu Pan nakazał głosić całemu ludowi, prorocy i cały lud pochycili go, mówiąc: Misisz umrzeć! ⁹Dlaczego prorokowałeś w imię Pana, że się z tym domem stanie to, co z Szilo, a to miasto ulegnie zniszczeniu i pozostanie niezamieszkałe? Cały lud zgromadził się dokoła Jeremiasza w domu Pańskim. ¹⁰Gdy przywódcy judzcy usłyszeli te słowa, wyszli z pałacu królewskiego do domu Pańskiego i zasiedli u wejścia Bramy Nowej w domu Pańskim. ¹¹Wtedy kapłani i prorocy zwrócili się do przywódców i do całego ludu tymi słowami: Człowiek ten zasługuje na wyrok śmierci, gdyż prorokował przeciw temu miastu, jak to słyszeliście na własne uszy. ¹²Jeremiasz zaś rzekł do wszystkich przywódców i do całego ludu: Pan posłał mnie, bym głosił przeciw temu domowi i przeciw temu miastu wszystkie słowa, które słyszeliście. ¹³Teraz więc zmieńcie swoje postępowanie i swoje uczynki, słuchajcie głosu Pana, Boga waszego; wtedy ogarnie Pana żal nad nieszczęściem, jakie postanowił przeciw wam. ¹⁴Ja zaś jestem w waszych rękach. Uczynicie ze mną, co wam się wyda dobre i sprawiedliwe. ¹⁵Wiedźcie jednak dobrze, że jeżeli mnie zabijecie, krew niewinnego spadnie na was, na to miasto i na jego mieszkańców. Naprawdę bowiem posłał mnie Pan do was, by waszym uszom głosić wszystkie te słowa. ¹⁶Wtedy powiedzieli przywódcy i cały lud do kapłanów i proroków: Człowiek ten nie zasługuje na wyrok śmierci, gdyż przemawiał do nas w imię Pana, Boga naszego. ¹⁷Powstali niektórzy spośród starszych w kraju i rzekli do całego zgromadzenia ludu: ¹⁸Micheasz z Moreszet był prorokiem w czasach Ezechiasza, króla judzkiego, a mówił do całego narodu judzkiego, co następuje: Tak mówi Pan Zastępów: Syjon zostanie zaorany jak pole, Jerozolima – obrócona w gruzy, a góra świątyni – w zalesione wzgórze. ¹⁹Czy zabił go Ezechiasz, król judzki, i całe [pokolenie] Judy? Czy raczej nie uląkł się on Pana i nie przebłagał oblicza Pana, tak że ogarnął Pana żal nad nieszczęściem, jakie zamierzył On przeciw niemu? My zaś mielibyśmy obciążyć dusze nasze tak wielkim występkiem? ²⁰Był także mąż prorokujący w imię Pana, imieniem Uriasz, syn Szemajasza z Kiriat-Jearim. Prorokował on przeciw temu miastu i przeciw tej ziemi zupełnie zgodnie ze słowami Jeremiasza. ²¹Król Jojakim i wszyscy jego bohaterowie oraz wszyscy przywódcy usłyszeli jego słowa; król zaś szukał sposobności, by go zabić. Gdy Uriasz usłyszał o tym, przeraził się i uciekając, przybył do Egiptu. ²²Wtedy posłał król Jojakim do Egiptu Elnatana, syna Akbora, wraz z kilku ludźmi. ²³Sprawdzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili do króla Jojakima, który kazał go stracić mieczem, a ciało jego wrzucić do grobów wspólnotego ludu. ²⁴Achikam jednak, syn Szafana, ochraniał Jeremiasza, by nie został wydany w ręce ludu na śmierć.

Jr 37-38

¹W miejsce Jechoniasza, syna Jojakima, władzę objął Sedecjasz. Królem nad ziemią judzką ustanowił go król babiloński, Nabuchodonozor. ²Ani on, ani jego dworzanie, ani lud kraju nie słuchali słów Pana, jakie im mówił za pośrednictwem proroka Jeremiasza. ³Król Sedecjasz posłał Jukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedzieli: ⁴Módl się za nas do Pana, Boga naszego! Jeremiasz zaś chodził swobodnie wśród ludu; jeszcze nie wtrącono go do więzienia. ⁵Wojsko faraona wyruszyło tymczasem z Egiptu. Gdy usłyszeli tę nowinę Chaldejczycy oblegający Jerozolimę, odstąpili od niej. ⁶Prorok zaś Jeremiasz otrzymał następujące słowo Pańskie: ⁷Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Tak powiecie królowi judzkiemu, który was posłał do Mnie po radę. Oto wojsko faraona, które śpieszy wam z pomocą, wróci do swego kraju, do Egiptu. ⁸Chaldejczycy zaś powrócą i podejmą walkę przeciw temu miastu, zdobędą je i spalą. ⁹Tak mówi Pan: Nie zwódcie samych siebie, powtarzając: Z pewnością odejdą Chaldejczycy! Albowiem nie odejdą. ¹⁰Nawet gdybyście pobili całe wojsko Chaldejczyków walczących z wami, tak że zostaliby z nich jedynie ranni, to każdy z nich podniósłby się ze swego namiotu, by wydać to miasto na pastwę ognia. ¹¹Gdy tymczasem wojsko chaldejskie odstąpiło od Jerozolimy z powodu wojska faraona, ¹²Jeremiasz chciał wyjść z Jerozolimy i udać się do ziemi Beniamina, by tam dokonać podziału majątku wśród swoich. ¹³Gdy przybył do Bramy Beniamina, gdzie się znajdował dowódca straży imieniem Jirijasz, syn Szelemiasza, syna Chananiasza, ten zatrzymał proroka Jeremiasza, mówiąc: Przechodzisz do Chaldejczyków! ¹⁴Jeremiasz zaś odrzekł: Nieprawda! Nie przechodzę do Chaldejczyków. Ale ten go nie słuchał. Jirijasz pochwyił Jeremiasza i zaprowadził przed przywódców. ¹⁵Przywódcy rozniewali się na Jeremiasza i bili go, następnie wtrącili do więzienia w domu kanclerza Jonatana, który zamienili na więzienie. ¹⁶Jeremiasz więc dostał się do sklepionego lochu i pozostawał tam przez dłuższy czas. ¹⁷Następnie posłał król Sedecjasz, by go przyprowadzono. Król wypytywał go potajemnie w swoim domu, mówiąc: Czy masz słowo od Pana? Jeremiasz zaś odrzekł: Mam. I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla babilońskiego. ¹⁸I rzekł Jeremiasz do króla Sedecjasza: Co zawiniłem tobie, twoim dworzanom i temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? ¹⁹Gdzie są wasi prorocy, którzy przepowiadali wam: Nie nadejdzie król babiloński przeciw wam i przeciw temu krajowi? ²⁰Teraz zaś posłuchaj, proszę, panie mój, królu! Niech błaganie moje cię poruszy! Nie odsyłaj mnie do domu

kanclerza Jonatana, bym tam nie umarł. ²¹Król Sedecjasz wydał rozkaz, by trzymano Jeremiasza pod strażą w wartowni i by dawano mu po bochenku chleba dziennie z ulicy piekarzy, dopóki nie zabraknie chleba w mieście. I pozostał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. ³⁸ ¹Szeftiasz, syn Matana, Godoliasz, syn Paszchura, Jukał, syn Szelemiasza, i Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli słowa, które Jeremiasz mówił do całego ludu: ²Tak mówi Pan: Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy; kto zaś przejdzie do Chaldejczyków, pozostanie przy życiu. Jako zdobywcę będzie miał swoje własne życie i zachowa je. ³Tak mówi Pan: Miasto to zostanie nieuchronnie wydane w ręce wojska króla babilońskiego, który je zdobędzie. ⁴Przywódcy więc powiedzieli do króla: Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia. ⁵Król Sedecjasz odrzekł: Oto jest w waszych rękach! Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. ⁶Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczając na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. ⁷Skoro Kuszytas Ebedmelek, jeden z dworzan domu królewskiego, usłyszał, że wrzucono Jeremiasza do cysterny – król przebywał właśnie w Bramie Beniamina – ⁸wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla: ⁹Panie mój, królu! Złe zrobili ci ludzie, tak postępując z prorokiem Jeremiaszem i wrzucając go do cysterny. Przecież umrze z głodu w tym miejscu, zwłaszcza że nie ma już chleba w mieście. ¹⁰Rozkazał król Kuszytce Ebedmelekowi: Weź sobie stąd trzech ludzi i wyciągnij proroka Jeremiasza z cysterny, zanim umrze. ¹¹Ebedmelek zabrał ludzi ze sobą, poszedł do domu królewskiego, do zapasowej szatni, wziął stamtąd podartą odzież oraz znoszone szaty i spuścił je na linach Jeremiaszowi do cysterny. ¹²I rzekł Ebedmelek do Jeremiasza: Podłóż sobie podartą odzież i znoszone szaty pod pachy swoich ramion, pod liny! Jeremiasz uczynił to. ¹³Wydobyli więc Jeremiasza na linach i wyciągnęli z cysterny; i przebywał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni. ¹⁴Król Sedecjasz posłał, by przyprowadzono proroka Jeremiasza do niego, przy trzecim wejściu do domu Pańskiego. Król powiedział do Jeremiasza: Zapytam cię o jedną rzecz; nie ukrywaj nic przede mną! ¹⁵I rzekł Jeremiasz do Sedecjasza: Jeżeli ci powiem, każesz mnie z pewnością zabić, jeśli zaś dam ci radę, nie usłuchasz mnie. ¹⁶Przysiągł więc król Sedecjasz potajemnie Jeremiaszowi tymi słowami: Na życie Pana, który nam dał to życie, nie każę cię zabić ani nie wydam cię w ręce ludzi nastających na twe życie! ¹⁷Jeremiasz powiedział wtedy do Sedecjasza: Tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela. Jeżeli dobrowolnie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, uratujesz swoje życie, a miasto to nie ulegnie pożodze ognia; ty zaś będziesz żył wraz ze swą rodziną. ¹⁸Jeżeli zaś nie wyjdiesz do dowódców króla babilońskiego, miasto to dostanie się w ręce Chaldejczyków, którzy spalą je ogniem; ty zaś nie ujdiesz ich ręki. ¹⁹Król Sedecjasz powiedział do Jeremiasza: Obawiam się mieszkańców Judy, którzy przeszli do Chaldejczyków, by czasem mnie nie wydano w ich ręce i by mnie nie wyszydli. ²⁰Jeremiasz jednak odrzekł: Nie wydadzą. Posłuchaj, proszę, głosu Pana w sprawie, o której ci mówiłem, a wyjdzie ci to na dobre i pozostaniesz przy życiu. ²¹Jeżeli zaś odmówisz poddania się, taką scenę pokazał mi Pan: ²²Oto wszystkie kobiety, jakie pozostały w domu królewskim, prowadzone do dowódców króla babilońskiego, wołają: Zwiedli cię i otumanili twoi dobrzy przyjaciele. Nogi twoje ugrzęzły w błocie, oni zaś uciekli. ²³Wszystkie twoje żony i twoi synowie zostaną zaprowadzeni do Chaldejczyków, a i ty nie ujdiesz ich rąk. Pochwyci cię bowiem król babiloński, a miasto to zostanie spalone. ²⁴Sedecjasz zaś rzekł do Jeremiasza: Niech nikt się nie dowie o tych rozmowach, a nie umrzesz. ²⁵Gdy usłyszą przywódcy, że rozmawiałem z tobą, przyjdą do ciebie i rzekną: Powiedz nam, proszę, co mówiłeś do króla. Nic nie ukrywaj przed nami, bo inaczej zabijemy cię! A co mówił król? ²⁶Wtedy powiesz im: Przedłożyłem królowi swą prośbę, żeby mnie znów nie posłał do domu Jonatana, abym tam nie umarł. ²⁷Rzeczywiście przyszli do Jeremiasza wszyscy przywódcy, by go wypytywać. Odpowiedział im zatem ściśle według polecenia króla, tak że pozostawili go w spokoju; nie rozeszła się bowiem ta sprawa. ²⁸Jeremiasz przebywał nadal w wartowni aż do dnia zdobycia Jerozolimy. (28b) Gdy Jerozolima została zdobytą ...

Iz 8,16

¹⁴On będzie kamieniem obrazy i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieścze znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa.

Jr 45

¹Słowo, które prorok Jeremiasz oznajmił Baruchowi, synowi Neriasza, gdy spał on w księdze tamte słowa pod dyktando Jeremiasza w czwartym roku [panowania] króla judzkiego, Jojakima, syna Jozjasza: ²Tak mówi Pan, Bóg Izraela, do ciebie, Baruchu: ³Mówisz: Biada mi! Pan bowiem dodaje zgryzotę do mego bólu.

Słabnę od wdychania, nie znajduję wytchnienia. ⁴Powiesz mi tak: Tak mówi Pan: Oto, co zbudowałem, burzę, a co zasadziłem, wypieniam. ⁵Ty zaś chcesz szukać wielkich rzeczy dla siebie? Nie szukaj! Sprowadzę bowiem nieszczęście na wszelkie ciało – wyrocznia Pana – lecz tobie dam twoje życie jako zdobycz wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szydery, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotknie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratowanie.

Mi 5,6n

⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądną wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po naszych pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. ⁶I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyletem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. ⁷Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak rosa [zesłana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda. ⁸Wówczas będzie Reszta Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew pomiędzy zwierzętami lasu, jak lwiątko między trzodami owiec, co gdy przychodzi, trątuje i rozdziera, a nie ma takiego, kto by je ocalił. ⁹Niech zatrumfuje twoja ręka nad tymi wrogami, i niech wszyscy nieprzyjaciele twoi wyginą.

So 3,12-18

¹²I zostawię pośród ciebie lud pokorny i biedny, a szukać będą schronienia w imieniu Pana. ¹³Reszta Izraela nie będzie czynić nieprawości ani wypowiadać kłamstw. I nie znajdzie się w ich ustach zwodniczy język, gdy paść się będą i wylegiwać, a nie będzie nikogo, kto by [ich] przestraszył. ¹⁴Wyśpiewuj, Córo Syjońska! Podnieś radosny okrzyk, Izraelu! Ciesz się i wesel z całego serca, Córo Jerozalem! ¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan, jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. ¹⁶Owego dnia powiedzą Jerozolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! ¹⁷Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości. ¹⁸Pozbawionych świąt zgromadzę, bo do ciebie należeli. Ciężary nakładane na nią – hanbą.

Ha 2,4

²I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. ³Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. ⁴Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności. ⁵Zaiste, wino jest zdrającą; a człowiek pyszny nie zazna spokoju; traci rozsądek i spokój. Ten, który rozdziawia szeroko swą gardziel jak Szeol i jak śmierć jest nienasycony; choć zebrał ludy wszystkie wokół siebie, wszystkie narody do siebie przyłączył. ⁶Czyż oni wszyscy nie zanucą przeciw niemu pieśni szydery, złośliwej przymówki, zagadek nie ułożą na niego? Powiedzą: Pierwsze Biada temu, kto gromadzi mienie nie swoje! Na jak długo? Obciąża się coraz większymi zastawami!

Iz 50,6

⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie!

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze bolesti, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreće i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 50,7nn

⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Slugi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przebłyску światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was bolesti.

Iz 53,10nn

⁸Po udreće i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 42,4

²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów,

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Slugę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak

mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Iz 45,14

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słuszenie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejść w pohańbieniu rzeźbiarzy posągów.

Iz 51,15n

¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosa i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemiężcy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzie jest wściekłość ciemiężcy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimol! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę.

Iz 56,1-8

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić. ²Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła. ³Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzeźniczek także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschlým drzewem. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Rzeźnicom, którzy przestrzegają moich szabatów i opowiadają się za tym, co Mi się podoba, oraz trzymają się mocno mego przymierza, ⁵dam w moim domu i w moich murach stelę oraz imię lepsze od [imienia] synów i córek, dam im imię wiekuiste i niezniszczalne. ⁶Cudzoziemców zaś, którzy się przyłączyli do Pana, ażeby Mu służyć i aby miłować imię Pana i zostać Jego sługami – wszystkich zachowujących szabaty bez pogwałcenia go i trzymających się mocno mego przymierza, ⁷przyprowadzę na moją świętą górę i rozweselę w moim domu modlitwy. Całopalenia ich oraz ofiary będą przyjęte na moim ołtarzu, bo dom mój będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów. ⁸Wyrocznia Pana Boga, który gromadzi wygnańców Izraela: Jeszcze mu innych zgromadzę oprócz tych, którzy już zostali zgromadzeni.

Iz 51,5n

³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie,

a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaże. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wsypy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zagna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwą ich terebintami sprawiedliwości, szczepem Pana dla Jego rozślawienia.

Dn 3

¹Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji babilońskiej. ²Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom, rzędcom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim zarządcom prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora. ³Zebrałi się, więc satrapowie, namiestnicy, rzędcy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁴Herold zaś obwieszczał donośnie: Rozkaz dla was, narody, ludy, języki: ⁵W chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadniecie na twarz i oddacie pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁶Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca. ⁷Gdy więc dał się słyszeć dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wszystkie narody, ludy, języki padły na twarz, oddając pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁸W tej samej chwili niektórzy Chaldejczycy przyszli, by oskarżyć Żydów. ⁹Zwrócili się do króla Nabuchodonozora i powiedzieli: Królu, żyj wiecznie! ¹⁰Wydałeś, królu, rozporządzenie, by każdy, gdy usłyszy dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł na twarz i oddał pokłon złotemu posągowi. ¹¹Kto by zaś nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony do rozpalonego pieca. ¹²Są tutaj jednak mężowie żydowscy, których czyniliś zwierzchnikami miasta babilońskiego: Szadrak, Meszak i Abed-Nego; mężowie ci nie liczą się z tobą, królu. Nie oddają czci twemu bogu ani nie oddają pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś. ¹³Nabuchodonozor zapłonął gniewem i rozkazał przyprowadzić Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Sprowadzono, więc tych mężów przed króla. ¹⁴Zwrócił się do nich Nabuchodonozor i powiedział: Czy jest prawda, Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, że nie czcicie mego boga ani nie oddajecie pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłem? ¹⁵Czy teraz jesteście gotowi – w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych – upaść na twarz i oddać pokłon posągowi, który uczyniłem? Jeżeli nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk? ¹⁶Szadrak, Meszak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. ¹⁷Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twej ręki, królu! ¹⁸Jeśli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twego boga ani oddawać pokłonu złotemu posągowi, który wznosiłeś. ¹⁹Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. ²⁰Mężom zaś najsilniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca. ²¹Związano, więc tych mężów w ich płaszczach, obuwiu, tiarach i ubraniach, i wrzucono do rozpalonego pieca. ²²Ponieważ rozkaz króla był stanowczy, a piec nadmiernie rozpalony, płomień ognia zabił tych mężów, którzy wrzucili, Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. ²³Trzej zaś mężowie, Szadrak, Meszak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca. ²⁴I chodzili wśród płomieni wysławiając Boga i błogosławiąc Pana. ²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otworzył swe usta, mówił w środku ognia: ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słusności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków.

Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazań Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co cieść Ci oddają. ³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze - przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. ³⁵Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego - Izraela. ³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnicy. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniożony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne, Panie! ⁴⁴Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd okryje, pozabawi wszelkiej siły i mocy, a potęgą ich niech zostanie skruszona! ⁴⁵Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi. ⁴⁶Studzy królewscy, którzy ich wrzucili, nie ustawiali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakulami i chrustem, ⁴⁷tak że płomień wznosił się czterdzięci dziesięć łokci ponad piec ⁴⁸i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców - pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości - chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały - chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁴Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa - chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁵Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz - pełen chwały i wywyższony na wieki. ⁵⁶Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba - pełen chwały i sławny na wieki. ⁵⁷Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i żarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Zróżła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸¹Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸²Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸³Izraelu, błogosław Pana, chwal i wywyższaj Go na wieki! ⁸⁴Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁵Studzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chananaszu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybawił nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie,

bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego. ⁹³Wtedy przystąpił Nabuchodonozor do otworu płonącego pieca i powiedział: Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, studzy Najwyższego Boga, wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Szadrak, Mészak i Abed-Nego wyszli, więc z ognia. ⁹⁴Satrapowie, namiestnicy, rządcy i doradcy królewscy zebrawali się i spostrzegli, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężów, tak, że żaden włos z ich głów nie uległ spaleniowi ani ich płaszczce uszkodzeniu, ani nie było czuć od nich swądu spalenizny. ⁹⁵Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratować swoje sługi. W Nim pokładali ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim. ⁹⁶Dlatego wydają rozkaz, by bez względu na przynależność narodową, rodową czy język, każdy, kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, został rozerwany w kawałki, a dom jego żeby stał się rumowiskiem. Bo nie ma innego Boga, który mógłby zapewnić ratunek, jak Ten. ⁹⁷Potem król obsypał zaszczytami Szadraka, Mészaka i Abed-Nega w prowincji Babilonu. ⁹⁸(3,98) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń, języków, które są na całej ziemi: Obyście zaznawali pełni pokoj! ⁹⁹Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił. ¹⁰⁰Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest wiecznym królestwem, a panowanie Jego z pokolenia na pokolenie.

Dn 12,2n

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Jon 3,4n

²Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej upomnienie, które Ja ci zlecę. ³Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. ⁴Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. ⁵I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Boga, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. ⁶Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyobłókł się w wór i usiadł na popiele. ⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją.

Dn 3-4

¹Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji babilońskiej. ²Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom, rządcom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim zarządcom prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora. ³Zebrawali się, więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, doradcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁴Herold zaś obwieszczał donośnie: Rozkaz dla was, narody, ludy, języki: ⁵W chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadniecie na twarz i oddacie pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁶Kto by nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, zostanie natychmiast wrzucony do rozpalonego pieca. ⁷Gdy więc dał się słyszeć dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wszystkie narody, ludy, języki padły na twarz, oddając pokłon złotemu posągowi, który wznosił król Nabuchodonozor. ⁸W tej samej chwili niektórzy Chaldejczycy przyszli, by oskarżyć Żydów. ⁹Zwrócili się do króla Nabuchodonozora i powiedzieli: Królu, żyj wiecznie! ¹⁰Wydałeś, królu, rozporządzenie, by każdy, gdy usłyszeli dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł na twarz i oddał pokłon złotemu posągowi. ¹¹Kto by zaś nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony do rozpalonego pieca. ¹²Są tutaj jednak mężowie żydowscy, których uczyniłeś zwierzchnikami miasta babilońskiego: Szadrak, Mészak i Abed-Nego; mężowie

ci nie liczą się z tobą, królu. Nie oddają czci twemu bogu ani nie oddają pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłeś. ¹³Nabuchodonozor zapłonął gniewem i rozkazał przyprowadzić Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Sprowadzono, więc tych mężów przed króla. ¹⁴Zwrócił się do nich Nabuchodonozor i powiedział: Czy jest prawda, Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, że nie czcicie mojego boga ani nie oddacie pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłem? ¹⁵Czy teraz jesteście gotowi – w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych – upaść na twarz i oddać pokłon posagowi, który uczynilem? Jeżeli nie oddacie pokłonu, zostaniecie natychmiast wrzuceni do rozpalonego pieca. Który zaś bóg mógłby was wyrwać z moich rąk? ¹⁶Szadrak, Mészak i Abed-Nego odpowiedzieli, zwracając się do króla Nabuchodonozora: Nie musimy tobie, królu, odpowiadać w tej sprawie. ¹⁷Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy, zechce nas wybawić z rozpalonego pieca, może nas wyratować z twej ręki, królu! ¹⁸Jeśli zaś nie, wiedz, królu, że nie będziemy czcić twojego boga ani oddawać pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłeś. ¹⁹Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. ²⁰Mężom zaś najsilniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca. ²¹Związano, więc tych mężów w ich płaszczach, obuwii, tiarach i ubraniach, i wrzucono do rozpalonego pieca. ²²Ponieważ rozkaz króla był stanowczy, a piec nadmiernie rozpalony, płomień ognia zabił tych mężów, którzy wrzucili, Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. ²³Trzej zaś mężowie, Szadrak, Mészak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca. ²⁴I chodzili wśród płomieni wysławiając Boga i błogosławiąc Pana. ²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarcz swę usta, mówił w środku ognia: ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazań Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełnialiśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co cześć Ci oddają. ³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze – przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. ³⁵Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego – Izraela. ³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalnia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnich. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiiona i duch unizony znajdują u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne, Panie! ⁴⁴Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd odkryje, pozbawi wszelkiej siły i mocy, a potęgą ich niech zostanie skruszona! ⁴⁵Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi. ⁴⁶Słudzy królewscy, którzy ich wrzucili, nie ustawali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakułami i chrustem, ⁴⁷tak że płomień wznosił się czterdzieści dziewięć łokci ponad piec. ⁴⁸I rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldejczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców – pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości – chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁴Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa – chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁵Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz – pełen chwały i wywyższony na wieki. ⁵⁶Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba – pełen chwały i sławny na wieki. ⁵⁷Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie

Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i żarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i szrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁷Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁸Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁹Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁰Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸¹Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸²Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸³Izraelu, błogosławi Pana, chwal i wywyższaj Go na wieki! ⁸⁴Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁵Studzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁶Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁷Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁸⁸Chananiaszu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybawił nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia. ⁸⁹Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹⁰Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość. ⁹¹(3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu. ⁹²On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego. ⁹³Wtedy przystąpił Nabuchodonozor do otworu płonącego pieca i powiedział: Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, słudzy Najwyższego Boga, wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Szadrak, Mészak i Abed-Nego wyszli, więc z ognia. ⁹⁴Satrapowie, namiestnicy, rzędcy i doradcy królewscy zebrali się i spostrzegli, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężów, tak, że żaden włos z ich głów nie uległ spaleniowi ani ich płaszczce uszkodzeniu, ani nie było czuć od nich swądu spalenizny. ⁹⁵Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratował swoje sługi. W Nim pokładali ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim. ⁹⁶Dlatego wydaję rozkaz, by bez względu na przynależność narodową, rodową czy język, każdy, kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, został rozerwany w kawałki, a dom jego żeby stał się rumowiskiem. Bo nie ma innego Boga, który mógłby zapewnić ratunek, jak Ten. ⁹⁷Potem król obyspał zaszczytami Szadraka, Mészaka i Abed-Nega w prowincji Babilonu. ⁹⁸(3,98) Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów, pokoleń, języków, które są na całej ziemi: Obyście zaznawali pełni pokoju! ⁹⁹Spodobało mi się oznajmić znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił. ¹⁰⁰Jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest wiecznym królestwem, a panowanie Jego z pokolenia na pokolenie. ¹J a, Nabuchodonozor, zażywałem spokoju w swoim domu i radości w swoim pałacu. ²Miałem widzenie we śnie, które mnie przeraziło. Zaniepokoiły mnie myśli na moim łożu i widziadła [powstałe] w mojej głowie. ³Toteż wydałem polecenie, by sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi dali wyjaśnienie snu. ⁴Zjawili się, więc tłumaczący sny, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie. Opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego wyjaśnienia. ⁵W końcu przybył do mnie Daniel, któremu na imię według imienia mojego boga Beltesassar, a w którym mieszka duch świętych bogów. Opowiedziałem mu sen: ⁶Beltesassarze, przełożony tłumaczących sny! Wiem, że w tobie mieszka duch świętych bogów i że żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Oto mój sen, który widziałem; wyjaśnij mi go! ⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianiu, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem

okresów niech nad nim przeminie!¹⁴ Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi.¹⁵ Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów.¹⁶ Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają cię w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników!¹⁷ Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi,¹⁸ którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne –¹⁹ jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata.²⁰ To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wy-rąbcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów –²¹ to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu.²² Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce.²³ To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawią ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę.²⁴ Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą.²⁵ Wszystko to spełniło się na królu Nabuchodonozorze.²⁶ Po upływie dwunastu miesięcy, gdy przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu?²⁸ Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło;²⁹ zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim.³⁰ Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły ni by [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka.³¹ Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie.³² Wszyscy mieszkańcy ziemi nic nie znaczą; według swojej woli postępuje On z niebieskimi zastępami. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego ramię i kto by Mu powiedział: Co czynisz?³³ W tej samej chwili powrócił mi rozum i na chwałę Jego panowania powrócił mój majestat i blask. Doradcy moi i możnowładcy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską, i dano mi jeszcze większy zakres władzy.³⁴ Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wysławiam Króla nieba. Bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a drogi Jego – sprawiedliwością, tych zaś, co postępują pysznie, może On poniżyć.

Iz 50,7

⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre.

Iz 29,14

¹²Albo dają księgę takiemu, który nie umie czytać, mówiąc: Czytajże to, a on odpowiada: Nie umiem czytać. ¹³Wyrzekł Pan: Ponieważ ten lud zbliżył się do Mnie tylko w słowach i sławi Mnie tylko wargami, podczas gdy serce jego jest z dala ode Mnie; ponieważ jego cześć dla Mnie jest tylko wyuczonym przez ludzi zwyczajem, ¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działania cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garnkarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu?

Ha 2,4

²I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. ³Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. ⁴Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności. ⁵Zaiste, wino jest zdrącają; a człowiek pyszny nie zazna spokoju; traci rozsądek i spokój. Ten, który rozdziawia szeroko swą gardziel jak Szeol i jak śmierć jest nienasycony; choć zebrał ludy wszystkie wokół siebie, wszystkie narody do siebie przyłączył. ⁶Czyż oni wszyscy nie zanucą przeciw niemu pieśni szyderczej, złośliwej przymówki, zagadek nie ułożą na niego? Powiedzą: Pierwsze Biada temu, kto gromadzi mienie nie swoje! Na jak długo? Obciąża się coraz większymi zastawami!

Iz 28,16

¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szydercy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie. ¹⁵Mówicie: Zawarliśmy przymierze ze Śmiercią, i z Szeolem zrobiliśmy układ. Gdy się rozleje powódź [wrogów], nas nie dotknie, bo z kłamstwa uczyniliśmy sobie schronienie i skryliśmy się pod fałszem. ¹⁶Przeto tak mówi Pan Bóg: Oto Ja kładę na Syjonie kamień, kamień dobrany, węgielny, cenny, położony jako fundament. Kto wierzy, nie potknie się. ¹⁷I wezmę sobie prawo za miarę, a sprawiedliwość za pion. Ale grad zmiecie schronisko kłamstwa, a wody zaleją kryjówkę. ¹⁸Wasze przymierze ze Śmiercią zostanie zerwane, i nie ostoi się wasz układ z Szeolem. Gdy się rozleje powódź [wrogów], będziecie dla niej [polem] na stratomie.

Pozaewangeliczne

Rz 4,11

⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełnienia] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę.

Hbr 11

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabiciem bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został pouczony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzeć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wszedł, nie wiedząc, dokąd idzie. ⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy. ¹⁰Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg. ¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarnka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszego dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedynego syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo. ¹⁹Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskrzesić także umarłych, i dlatego

odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.²⁰ Dzięki wierze w przyszłość Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa.²¹ Dzięki wierze Jakub, umierając, pobłogosławił każdego z synów Józefa i pochylił się głęboko przed wierzchołkiem jego łaski.²² Dzięki wierze Józef, konając, wspomniął o wyjściu synów Izraela i dał polecenie w sprawie swoich kości.²³ Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulękli się nakazu króla.²⁴ Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona,²⁵ wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu.²⁶ Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę.²⁷ Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego.²⁸ Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne.²⁹ Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie spróbowali to uczynić, potonęli.³⁰ Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni.³¹ Dzięki wierze nierządnic Rachab nie zginęła razem z niewierzającymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady.³² I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach,³³ którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom,³⁴ przygasili żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki.³⁵ Dzięki dokonaniom przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie.³⁶ Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia.³⁷ Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku –³⁸ świat nie był ich wart – i blakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi.³⁹ A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy,⁴⁰ gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzucivszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach.² Patrzymy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga.³ Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu.⁴ Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Dz 2,44

⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.⁴³ Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.⁴⁴ Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.⁴⁵ Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.⁴⁶ Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.

1Tes 1,7

⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.⁶ A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana,⁷ tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.⁸ Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.⁹ Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu

Hbr 11,1

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy.² To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo.³ Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych.

Rz 4,19

¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to,

co nie istnieje.¹⁸ On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo.¹⁹ I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary.²⁰ I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu²¹ i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał.

Hbr 11,11

⁹Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.¹⁰ Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.¹¹ Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.¹² Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza.¹³ W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi.

Rz 4,21

¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary.²⁰ I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu²¹ i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał.²² Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość.²³ A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego,

Ga 3,8

⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość.⁷ Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama.⁸ I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody.⁹ I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze.¹⁰ Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.

Hbr 11,8-19

⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.⁹ Dzięki wierze przywędrował do Ziemi Obiecanej, jako ziemi obcej, pod namiotami mieszkając z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy.¹⁰ Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na silnych fundamentach, którego architektem i budowniczym jest sam Bóg.¹¹ Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy.¹² Przeto z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza.¹³ W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi.¹⁴ Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny.¹⁵ Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.¹⁶ Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto.¹⁷ Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę,¹⁸ któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.¹⁹ Pomyślał bowiem, iż Bóg mocen jest wskresić także umarłych, i dlatego odzyskał go, na podobieństwo śmierci i zmartwychwstania Chrystusa.

Ga 3,16

¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha.¹⁵ Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.¹⁶ Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi twojemu, którym jest Chrystus.¹⁷ A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby

dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.

Rz 4,18-25

¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Rz 4,17n

¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu

Hbr 11,23-29

²³Dzięki wierze Mojżesz był ukrywany przez swoich rodziców w ciągu trzech miesięcy po swoim narodzeniu, ponieważ widzieli, że ładne jest dzieciątko, a nie ulękli się nakazu króla. ²⁴Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, ²⁵wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu. ²⁶Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę. ²⁷Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego. ²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne. ²⁹Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli.

Hbr 11,29

²⁷Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego. ²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne. ²⁹Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli. ³⁰Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni. ³¹Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady.

Hbr 11,33

³¹Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady. ³²I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuele i o prorokach, ³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęły paszcze lwom, ³⁴przygasili żar ognia, uniknęły ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. ³⁵Dzięki dokonaniom przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie.

Hbr 11,30nn

²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne. ²⁹Dzięki wierze przeszli Morze Czerwone jak po suchej ziemi, a gdy Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli. ³⁰Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy je obchodzili dokoła w ciągu siedmiu dni.

³¹Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, bo gościnnie przyjęła wysłanych na zwiady. ³²I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuele i o prorokach, ³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęły paszcze lwom, ³⁴przygasili żar ognia, uniknęły ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki.

1Kor 1,19n

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,

Rz 10,9n

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówić: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.

Hbr 11,33-40

³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęły paszcze lwom, ³⁴przygasili żar ognia, uniknęły ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. ³⁵Dzięki dokonaniom przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. ³⁶Inni zaś doznali zelżywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przetrzynano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

1P 2,6n

⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprowadzić przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła;

Rz 10,16

¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangeli. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa.

Hbr 11,37n

³⁵Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. ³⁶Inni zaś doznali żelźywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Rz 11,5

³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostałem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgęli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki uczynom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską. ⁷Cóż więc [powiemy]? Izrael nie osiągnął tego, czego skwapliwie szukał; osiągnęli jednak wybrani. Inni zaś pograżyli się w zatwardziałości,

Hbr 11,34-39

³²I cóż jeszcze mam powiedzieć? Nie starczyłoby mi bowiem czasu na opowiadanie o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jefem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach, ³³którzy dzięki wierze zdobyli królestwa, dokonali czynów sprawiedliwych, otrzymali obietnice, zamknęli paszcze lwom, ³⁴przygasili żar ognia, uniknęli ostrzy miecza i wyleczyli się z niemocy, stali się bohaterami w walce i do ucieczki zmusili nieprzyjacielskie szyki. ³⁵Dzięki dokonany przez nich wskrzeszeniom niewiasty otrzymały swoich zmarłych. Jedni ponieśli katusze, nie przyjąwszy uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie. ³⁶Inni zaś doznali żelźywości i biczowania, a nadto kajdan i więzienia. ³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

2Kor 3,14

¹²Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy, ¹³a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające. ¹⁴Ale stępiaty ich umysły. I tak aż do dnia dzisiejszego, gdy czytają Stare Przymierze, pozostaje [nad nimi] ta sama zasłona, bo odsłania się ona w Chrystusie. ¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zwaźcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 11,39n

³⁷Kamienowano ich, przeryzano piłą, kuszono, przebijano mieczem; tułali się w skórach owczych, kozich, w nędzy, w utrapieniu, w ucisku – ³⁸świat nie był ich wart – i błakali się po pustyniach i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ³⁹A ci wszyscy, choć ze względu na swą wiarę stali się godni pochwały, nie otrzymali przyrzeczonej obietnicy, ⁴⁰gdyż Bóg, który nam lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni osiągnęli doskonałość bez nas.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak

powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 19,4

²Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę? A oni do niego: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty. ³Jaki więc chrzest przyjęliście? – zapytał. A oni odpowiedzieli: Chrzest Janowy. ⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali.

Flp 2,7n

⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zwaźcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi,

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,

Dz 10,39

³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.

Dz 2,33-36

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Hbr 12,4

²Patrzymy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, ⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoszcząc zaś każdego, którego za syna przyjmuje.

Dz 2,38n

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytał Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratuście się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 10,43

⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wieni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan.

Dz 15,7

⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrał się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę.

1Kor 15,2

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;

Dz 2,41

³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratuście się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Rz 10,17

¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznieczę w was gniew wobec ludu nierozumnego.

1P 2,8

⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzyacie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Rz 10,9

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówię: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.

1J 2,22

²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu.

1Kor 15,1-3

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,

1Tm 4,6

⁴Bo wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. ⁵Staje się bowiem uświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę. ⁶Przedkładając to braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś. ⁷Odrzucaj natomiast światowe i babskie bajki. Sam zaś ćwicz się w pobożności. ⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przydaje; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść.

2Tm 4,1-5

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędził żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błęd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosili, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy świerzbiją – będą sobie mnożyli nauczycieli. ⁴Będą się odwracali od słuchania prawdy, a obrócą się ku zmyślonemu opowiadaniom. ⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem.

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także przesładowali. A nie podobają się oni Bogu i są wroddzy wszystkim ludziom.

1Tes 1,8nn

⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznaliśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybacwcę od nadchodzącego gniewu.

Dz 5,14

¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krąganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. ¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. ¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

Dz 13,27-37

²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy uleg rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi. ³⁶Dawid jednak, zasłużwszy się swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi. ³⁷Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił.

1J 2,24

²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd.

Kol 2,3

¹Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę toczę o was, o tych, którzy są w Laodycei, i o tych wszystkich, którzy nie widzieli mnie osobiście, ²aby ich serca doznały pokrzepienia, aby przez miłość wycuceni, [osiągnęli] pełnię zrozumienia, w całym jego bogactwie, i głębsze poznanie tajemnicy Boga – Chrystusa. ³W Nim wszystkie skarby mądrości i wiedzy są ukryte. ⁴Mówię o tym, by was nikt nie zwodził pozornym dowodzeniem. ⁵Choć bowiem ciałem jestem daleko, to jednak duchem jestem z wami, z radością dostrzegając wasz ład i stałość waszej wiary w Chrystusa.

1Kor 2

¹Tak też i ja, przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. ²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego. ¹¹Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży. ¹²Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ¹³A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z pouczeń Ducha, przedkładając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha. ¹⁴Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć. ¹⁵Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony. ¹⁶Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

1Kor 1,17-31

¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża. ¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczoney? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlępiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem, ³¹aby jak to jest napisane, w Panu się chlubił ten, kto się chlubi.

Jk 2,1-5

¹Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. ²Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, ³a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do ubogiego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego, ⁴to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się sędziami przewrotnymi? ⁵Posłuchajcie, bracia moi umiłowani! Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa przybiecane go tym, którzy Go miłują? ⁶Wy zaś odmówiliście ubogiemu poszanowania. Czy to nie bogaci uciskają was bezwzględnie i nie oni ciągną was do sądów? ⁷Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które wypowiedziano nad wami?

Jk 3,13-18

¹¹Czyż z tej samej szczeliny źródła wytryska woda słodka i gorzka? ¹²Czy może, bracia moi, figowiec rodić oliwki albo winna latorośl figi? Także słońce źródło nie może wydać słodkiej wody. ¹³Kto spośród was jest mądry i rozsądny? Niech wykaże się w swoim nienagannym postępowaniu uczynkami spełnianymi z łagodnością właściwą mądrości. ¹⁴Ale jeśli żywicie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie kłamcie wbrew prawdzie. ¹⁵Nie na tym polega zstępująca z góry mądrość, ale mądrość ziemską, zmysłowa i szatańska. ¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też błąd

i wszelki występki. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czy-
sta, dalej – skłonna do zgody, ustepliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych
owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. ¹⁸Owoc zaś sprawiedliwości sie-
ją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

Flp 3,8

⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – sta-
łem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu
na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę
ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla
Niego wyulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chry-
stusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Pra-
wa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawie-
dliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno
mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że
upodobniąc się do Jego śmierci,

Ef 3,19

¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości
zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem,
czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość
Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią
Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie
więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w
Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

IJ 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie
miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wie-
cie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy
miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za bra-
ci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi nie-
dostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga?
¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

Dz 2,41-46

³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są dale-
ko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świa-
dectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci
więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia
około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie,
w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Aposto-
łowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali
razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je
każdemu według potrzeby. ⁴⁶Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a ła-
miąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili
Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie
tych, którzy dostępowali zbawienia.

Dz 2,47

⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby. ⁴⁶Co-
dziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łaмиąc chleb po domach, spożywali
posiłek w radości i prostocie serca. ⁴⁷Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich
życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawie-
nia.

IKor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzci-
łem jeszcze kogoś. ¹⁷Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił
Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.
¹⁸Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bo-
żą zaś dla nas, którzy dostępowujemy zbawienia. ¹⁹Napisane jest bowiem: Wytracę
mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. ²⁰Gdzie jest mędrzec?
Gdzie uczonec? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata
głupstwem?

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża peł-
nego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parme-
nasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy,

modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bar-
dzo liczba uczniów w Jeruzolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało
wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.
⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczy-
ków i Aleksandryczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili
do rozprawy ze Szczepanem.

2Tes 1,8

⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uci-
skają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan
Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym,
którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Po-
niosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego
majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świę-
tych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo
wy daliście wiarę naszemu świadectwu.

1Tes 1,3

¹Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezu-
sie Chrystusie. Łaska wam i pokój! ²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich,
wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, ³pomni przed Bogiem
i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzie-
ję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani,
o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się
samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą
przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was.

JK 1,21n

¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słucha-
nia, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wy-
pełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz
cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo,
które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie
bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś
tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża ogląda-
jącego w lustrze swe naturalne odbicie. ²⁴Bo przyjrzał się sobie, odszedł i zaraz
zapomniał, jakim był.

Ga 6,2

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod
działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę.
Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak
wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym,
ten zwodzi samego siebie. ⁴Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy po-
wód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia.
²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię
spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponie-
waż ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego
w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym
ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas,
o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

JK 1,25

²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny
jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie. ²⁴Bo przyjrzał się
sobie, odszedł i zaraz zapomniał, jakim był. ²⁵Kto zaś pilnie rozważa doskonale
Prawo, Prawo wolności, i wytrwa w nim, ten nie jest słuchaczem skłonny do
zapominania, ale wykonawcą dzieła; wypełniając je, otrzyma błogosławieństwo.
²⁶Jeżeli ktoś uważa się za człowieka religijnego, lecz ludzkie serce swoje, nie po-
wściąga swego języka, to pobożność jego pozbawiona jest podstaw. ²⁷Religijność
czysta i bez skazy wobec Boga i Ojca jest taka: opiekować się sierotami i wdowa-
mi w ich utrapieniach i zachować siebie samego nie skażonymi wpływami świata.

Jk 2,12

¹⁰Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie. ¹¹Ten bowiem, który powiedział: Nie cudzołóź, powiedział także: Nie zabijaj! Jeżeli więc nie popelniasz cudzołóstwa, jednak dopuszczasz się zabójstwa, jesteś przestępcą wobec Prawa. ¹²Mówcie i czyncie tak jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. ¹³Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. ¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić?

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Jk 2,14-26

¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ¹⁶a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? ¹⁷Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. ¹⁸Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków. ¹⁹Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą. ²⁰Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? ²¹Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? ²²Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. ²³I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. ²⁴Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. ²⁵Podobnie też nierządnicą Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostąpiła usprawiedliwienia na podstawie swoich uczynków? ²⁶Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

Hbr 12

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzucisz wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, ⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadcza. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłocze zaś każdego, którego za syna przyjmuje. ⁷Trwajcie w karność! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakiż to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. ⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karčili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karčili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczyli, błogi plon sprawiedliwości. ¹²Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! ¹³Proste ślady zczyńcie nogami, aby kto chromy, nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony. ¹⁴Starajcie się o pokój ze wszystkimi i o uświęcenie, bez którego nikt się zobaczy Pana. ¹⁵Bacźcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Bożej, aby jakiś korzeń gorzki, który wyrasta do góry, nie spowodował zamieszania, a przez to nie skalali się inni, ¹⁶i aby się nie znalazł jakiś rozpustnik i bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworodztwo. ¹⁷A wiecie, że później, gdy chciał otrzymać błogosławieństwo, został odrzucony, nie znalazł bowiem sposobności do nawrócenia, choć go szukał ze łzami. ¹⁸Nie przyszlście bowiem do namacalnego i płonącego ognia, do mgły, do ciemności i burzy ¹⁹ani też do grzmiących trąb i do takiego dźwięku słów, iż wszyscy, którzy go usłyszeli, prosili, aby do nich nie mówił. ²⁰Nie mogli bowiem znieść tego rozkazu: Jeśli by nawet

tylko zwierzę dotknęło się góry, winno być ukamienowane. ²¹A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział: Zatrwożony jestem i drżę. ²²Wy natomiast przyszlście do góry Syjon, do miasta Boga żywego – Jeruzalem niebieskiego, do niezliczonej liczby aniołów, na uroczyste zgromadzenie, ²³i do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach, do Boga, który sędzi wszystkich, do duchów [ludzi] sprawiedliwych, którzy już doszli do celu, ²⁴do Pośrednika Nowego Testamentu – Jezusa, do pokropienia krwią, która przemawia mocniej niż [krew] Abła. ²⁵Bacźcie, abyście nie odrzucili Tego, który do was przemawia. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, ponieważ odrzucili Tego, który na ziemi mówił, to o ileż bardziej my, jeśli odwrócimy się od Tego, który z nieba przemawia. ²⁶Głos Jego wstrząsnął wówczas ziemią, a teraz obiecuje, mówiąc: Jeszcze raz wstrząsnę nie tylko ziemią, ale i niebem. ²⁷Te zaś słowa jeszcze raz wskazują, że nastąpi zniszczenie tego, co niszczone, a więc tego, co zostało stworzone, aby pozostało to, co jest niewzruszone. ²⁸Dlatego też otrzymując niewzruszone królestwo, trwajmy w łasce, a przez nią służmy Bogu z czcią i bojaźnią. ²⁹Bóg nasz bowiem jest ogniem pochłaniającym.

Dz 7,55-60

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skonał.

2Tm 1,12

¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny noszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie pocytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia. ¹³Zdrowe zasady, które posyłałeś ode mnie, zachowaj jako wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ¹⁴Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

2Tm 4,17n

¹⁵I ty się go strzeż, albowiem sprzeciwiał się bardzo naszym słowom. ¹⁶W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili: niech im to nie będzie policzone! ¹⁷Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mnie, aby się przeze mnie dopełniło głoszenie [Ewangelii] i aby wszystkie narody [je] posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa. ¹⁸Wybawił mnie Pan od wszelkiego złego czynu i ocali mnie, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków. Amen. ¹⁹Pozdrow Pryskę i Akwilę oraz dom Onezyfora. ²⁰Erast pozostał w Koryncie, a Trofima pozostawiłem w Milecie chorego.

Tt 3,10

⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. ⁹Unikaj natomiast głupich dociekań, rodowodów, sporów i kłótni o Prawo [Mojżeszowe]. Są bowiem bezużyteczne i puste. ¹⁰Od sekciarza odsuń się po pierwszym lub po drugim upomnieniu, ¹¹wiedząc, że człowiek taki jest przewrotny i grzeszy, przy czym sam na siebie wydaje wyrok. ¹²Gdy posłę do ciebie Artemasa lub Tychika, postaraj się czym prędzej przybyć do mnie do Nikopolis,

2Tes 1,3-10

³Bracia, zawsze winniśmy Bogu za was dziękować, co jest rzeczą słuszną, bo wiara wasza bardzo wzrasta, a miłość wzajemna u każdego z was się pomnaża, ⁴i to tak, że my sami chlubiśmy się wami w Kościołach Bożych z powodu waszej cierpliwości i wiary we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie. ⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przeciw jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu.

1P 2,7n

⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

Dz 11,21nn

¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie. ²¹A ręka Pańska była z nimi, bo wielka liczba uwierzyła i nawróciła się do Pana. ²²Wieść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła.

Dz 16,14

¹²stamtąd zaś do Filipi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest [rzymską] kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. ¹³W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy. I usiadłszy, rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły. ¹⁴Przysłuchiwała się nam też pewna bojąca się Boga kobieta z miasta Tiatyry, imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. ¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkać w nim. I wymogła to na nas. ¹⁶Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczego. Przynosiła ona duży dochód swym panom.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych. ²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemych bożkom. ³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus. ⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; ⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Dz 11,18

¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakże ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom. ²⁰Niektórzy z nich pochodzili z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali też do Greków i głosili Dobrą Nowinę o Panu Jezusie.

Dz 14,27

²⁵Głosili słowo w Perge, zeszli do Attalii, ²⁶a stąd odplynęli do Antiochii, gdzie za łaską Bożą zostali przeznaczeni do dzieła, które wykonali. ²⁷Kiedy przybyli i zebrali [miejscowy] Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich zdziałał i jak otworzył poganom podwoje wiary. ²⁸I dość długi czas spędzili wśród uczniów.

Dz 15,7nn

⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni.

Dz 11,17

¹⁵Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku. ¹⁶Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym. ¹⁷Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jakże ja mogłem sprzeciwiać się Bogu? ¹⁸Gdy to usłyszeli, zamilkli. Wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg [łaski] nawrócenia, aby żyli. ¹⁹Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, głosząc słowo samym tylko Żydom.

Dz 15,5

³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli.

Ga 2,4

²Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. ³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogryźć w niewolę. ⁵Na żądane przez nich ustępstwo zgoła się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek.

Dz 15

¹Niektórzy przybysze z Judei nauczaali braci: Jeżeli się nie poddadcie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni. ²Kiedy doszło do niemalych sporów i roztrząsań między nimi a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, i jeszcze kilku spośród nich udadzą się w sprawie tego sporu do Jeruzalem, do Apostołów i starszych. ³Wysłani przez Kościół, szli przez Fenicję i Samarię, sprawiając wielką radość braciom opowiadaniem o nawróceniu pogan. ⁴Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, Apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy Bóg przez nich dokonał. ⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę. ¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni. ¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan. ¹⁵Zgadzą się z tym słowa Proroków, bo napisano: ¹⁶Potem powrócę i odbuduję przybytek Dawida, który znajduje się w upadku. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,

¹⁷aby pozostali ludzie szukali Pana i wszystkie narody, nad którymi wzywane jest imię moje mówi Pan, który to sprawia. ¹⁸To są [Jego] odwieczne wyroki. ¹⁹Dlatego ja sędzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan nawracających się do Boga, ²⁰lecz napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone, i od krwi. ²¹Z dawien dawna bowiem w każdym mieście są ludzie, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach. ²²Wtedy Apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili wybrać ludzi przodujących wśród braci: Judę, zwanego Barsabą, i Sylasa i wysłać do Antiochii razem z Barnabą i Pawłem. ²³Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. ²⁴Ponieważ dowiedzieliśmy się, że niektórzy bez naszego upoważnienia wyszli od nas i zaniepokoiili was naukami, siejąc zamęt w waszych duszach, ²⁵postanowiliśmy jednomyślnie wybrać mężów i wysłać razem z naszymi drogimi: Barnabą i Pawłem, ²⁶którzy dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, poświęcili swe życie. ²⁷Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy oznajmiają wam ustnie to samo. ²⁸Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego ciężaru oprócz tego, co konieczne. ²⁹Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi! ³⁰Wysłannicy przybyli więc do Antiochii i zwoławszy lud, oddali list. ³¹Gdy został odczytany, uradowali się jego pocieszającą treścią. ³²Juda i Sylas, którzy byli również prorokami, w licznych przemówieniach zachęcali i umacniali braci. ³³Po pewnym czasie odeszli w pokoju od braci do tych, którzy ich wysłali. ³⁴(patrz: przyp. do w. 34) ³⁵A Paweł i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczając i głosząc razem z wielu innymi słowo Pańskie. ³⁶Po pewnym czasie powiadził Paweł do Barnaby: Wróćmy już i zobaczmy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy słowo Pańskie. ³⁷Barnaba chciał również zabrać ze sobą Jana, zwanego Markiem; ³⁸ale Paweł prosił, aby nie zabierać tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy. ³⁹Zaostrzył się spór, tak iż oddalili się od siebie wzajemnie: Barnaba zabrał Marka i popłynął na Cypr, ⁴⁰a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i odszedł, polecony przez braci łasce Pana. ⁴¹Przechodził przez Syrię i Cylicję, umacniając miejscowe Kościoły.

Ga 2,3-6

¹Potem, po czternastu latach, udałem się ponownie do Jerozolimy wraz z Barnabą, zabierając ze sobą także Tytusa. ²Udałem się zaś w tę stronę na skutek otrzymanego objawienia. I przedstawiłem im Ewangelię, którą głoszę wśród pogan, osobno zaś tym, którzy cieszą się poważaniem, [by stwierdzili], czy nie biegnę lub nie biegłem na próżno. ³Ale nie zmuszono do poddania się obrzezaniu nawet Tytusa, mego towarzysza, mimo że jest Grekiem. ⁴A było to w związku z tym, że na zebranie weszli bezprawnie fałszywi bracia, którzy przyszli podstępnie wy badać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewole. ⁵Na żądane przez nich ustępstwo zgoda się jednak nie zgodziliśmy, aby dla waszego dobra przetrwała prawda Ewangelii. ⁶Co się zaś tyczy stanowiska tych, którzy się cieszą jakimś poważaniem – jakimi oni dawniej byli, jest dla mnie bez znaczenia; u Boga nie ma względu na osobę – otóż ci, co są uznani za powagi, nie polecili mi dodawać czegokolwiek. ⁷Wręcz przeciwnie, stwierdziwszy, że mnie zostało powierzone głoszenie Ewangelii wśród nieobrzezanych, podobnie jak Piotrowi wśród obrzezanych – ⁸Ten bowiem, który współdziałał z Piotrem w apostołowaniu obrzezanych, współdziałał i ze mną wśród pogan –

Ga 2,15n

¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.

Ga 1,6-9

⁴który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. ⁵Jemu to chwała na wieki wieków! Amen. ⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. ⁷Innej jednak Ewangelii nie ma:

są tylko jacyś ludzie, którzy sieją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. ⁸Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! ⁹Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! ¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa. ¹¹Oświadczam więc wam, bracia, że głoszona przeze mnie Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim.

Rz 5,12-21

¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiający, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów. ¹⁷Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć królowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa. ¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego spowodował na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmoгло. Gdzie jednak wzmoгло się grzech, tam jeszcze obficie rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rz 1,18-3,20

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekiusta Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezcznych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyćcie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelakiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarzy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pumni, chepliwi, w tym, co złe pomyslowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwałą tych, którzy to czynią. [2] ¹Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądzenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. ²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przecz swoją zatwardziałość i serce nieskonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy

są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisł i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... ²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezany, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga. ³⁰Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ³¹Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powiedziane słowa Boże. ³²Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ³³Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ³⁴Lecz jeśli nasza nieprawość wydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ³⁵Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sędzić będzie ten świat? ³⁶Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się wydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ³⁷I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikało dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ³⁸Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ³⁹jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ⁴⁰nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ⁴¹Wszyscy zбочyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgoła ani jednego. ⁴²Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad żmijowy pod ich wargami, ⁴³ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ⁴⁴ich nogi szybkie do rozlewu krwi, ⁴⁵zagłada i nędra są na ich drogach, ⁴⁶droga pokoju jest im nie znana, ⁴⁷bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ⁴⁸A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ⁴⁹jako że dzięki uczynom wymaganych przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu.

Rz 7,7-10

⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniecie, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci. ⁹Kiedyś i ja prowadziłem życie bez Prawa. Gdy jednak zjawiono się przykazanie – grzech ożył, ¹⁰ja zaś umarłem. I przekonałem się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia, zawiodło mnie ku śmierci. ¹¹Albowiem grzech, czerpiąc podniecie z przykazania, uwiódł mnie i przez nie zadał mi śmierć. ¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie.

Ga 3,10-14

⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahamu stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyję przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi tojemu, którym jest Chrystus.

Ga 3,19-22

¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na zapętnienie aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden. ²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie.

Rz 3,21-26

¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganych przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narządkiem prześlągnięcia dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubitwa się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo.

Ga 2,19nn

¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem. ¹⁹Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ²⁰Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie. ²¹Nie mogę odrzucić łaski danej przez Boga. Jeżeli zaś usprawiedliwienie dokonuje się przez Prawo, to Chrystus umarł na darmo.

Ga 2,16

¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii,

powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki uczynom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.

Rz 3,22

²⁰jako że dzięki uczynom wymaganym przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie.

Rz 5,2

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubiśmy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję.

Ga 3,23-4,11

²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy. ²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą. ⁴¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej. ⁸Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją. ⁹Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać? ¹⁰Zachowujecie dni, święta nowiu i lata! ¹¹Obawiam się o was, czy się dla was nie trudziłem na próżno.

Ga 3,15-18

¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyjcie przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim. ¹⁶Otóż to właśnie Abrahamowi i jego potomstwu dano obietnice. I nie mówi [Pismo]: i potomkom, co wskazywałoby na wielu, ale [wskazano] na jednego: i potomkowi, któremu jest Chrystus. ¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę. ¹⁸Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi. ¹⁹Na

cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika. ²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.

Rz 4

¹Zapytajmy więc, co zyskał Abraham, praojciec nasz według ciała? ²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, ma powód do chlubenienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiada o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: ⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. ⁸Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu. ⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany. ¹¹I otrzymał znak obrzezania jako pieczęć usprawiedliwienia osiągniętego dzięki wierze, którą miał wtedy, gdy jeszcze nie był obrzezany. I tak stał się ojcem wszystkich tych, którzy nie mając obrzezania, wierzą, by również im poczytano to za tytuł do usprawiedliwienia, ¹²a także ojcem tych obrzezanych, którzy nie tylko na obrzezaniu się opierają, ale nadto kroczą śladami tej wiary, jaką ojciec nasz, Abraham, miał przed obrzezaniem. ¹³Albowiem nie od [wypełniania] Prawa została uzależniona obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu, że będzie dziedzicem świata, ale od sprawiedliwości [uzyskanej przez] wiarę. ¹⁴Jeżeli bowiem dziedzicami stają się ci, którzy się opierają na Prawie, to wiara straciła znaczenie, a obietnica pozostała bez skutku. ¹⁵Prawo bowiem pociąga za sobą karzący gniew. Gdzie zaś nie ma Prawa, tam nie ma i przestępstwa. ¹⁶Dlatego [dziedzictwo przypada] dzięki wierze, aby było z łaski i aby w ten sposób obietnica pozostała niewzruszona dla całego potomstwa, nie tylko dla potomstwa opierającego się na Prawie, ale i dla tego, które [żyje] dzięki wierze Abrahama. On to jest ojcem nas wszystkich – ¹⁷jak jest napisane: Uczyniłem cię ojcem wielu narodów – przed obliczem Boga. Jemu on uwierzył jako Temu, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje. ¹⁸On to wbrew nadziei uwierzył nadziei, że stanie się ojcem wielu narodów, zgodnie z tym, co było powiedziane: Takie będzie twoje potomstwo. ¹⁹I nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że ciało jego jest już obumarłe – miał już prawie sto lat – i że obumarłe jest łono Sary. ²⁰I nie okazał wahania ani niedowierzania co do obietnicy Bożej, ale się umocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu ²¹i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. ²²Dlatego też policzono mu to za sprawiedliwość. ²³A to, że policzono mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, ²⁴ale i ze względu na nas, jako że będzie policzone i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. ²⁵On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Ga 3,6-9

⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno. ⁵Czy Ten, który udziela wam Ducha i działa cuda wśród was, [czyni to] dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy też z powodu posłuszeństwa wierze? ⁶W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. ⁷Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. ⁸I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. ⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganym przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze.

Ga 3,11

⁹I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. ¹⁰Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganym przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa. ¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględnia wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie –

Rz 1,17

¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił.

Rz 9,33

³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki czynkom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 10,11

⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go używają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Rz 10,14-21

¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵Jakże mogliby im głosić, jeśli by nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! ¹⁶Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? ¹⁷Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. ¹⁸Pytam więc: Czy może nie słyszeli? Ależ tak: Po całej ziemi rozszedł się ich głos i aż na krańce świata ich słowa. ¹⁹Pytam dalej: czyż Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznicię w was gniew wobec ludu nierozumnego. ²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali. ²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

1P 2,4-10

⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprowadzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

Rz 3,28

²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądźmy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze.

Ga 2,16

¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą! ¹⁸A przecież wykazuję, że sam przestępuję [Prawo], gdy na nowo stawiam to, co uprzednio zburzyłem.

Rz 4,4-8

²Jeżeli bowiem Abraham został usprawiedliwiony dzięki czynkom, ma powód do chlubienia się, ale nie przed Bogiem. ³Bo cóż mówi Pismo? Uwierzył Abraham Bogu i zostało mu to policzone za sprawiedliwość. ⁴Otóż temu, który pracuje, liczy się zapłatę nie tytułem łaski, lecz należności. ⁵Temu jednak, który nie wykonuje pracy, a wierzy w Tego, co usprawiedliwia grzesznika, wiarę jego liczy się za tytuł do usprawiedliwienia, ⁶zgodnie z pochwałą, jaką Dawid wypowiedział o człowieku, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków: ⁷Błogosławieni ci, których nieprawości zostały odpuszczone i których grzechy zostały zakryte. ⁸Błogosławiony mąż, któremu Pan nie liczy grzechu. ⁹Przeto, czy błogosławieństwo to dotyczy obrzezanych, czy też i nieobrzezanych? Czytamy przecież, że Abrahamowi została poczytana wiara za sprawiedliwość. ¹⁰W jakich okolicznościach została poczytana: czy gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Otóż nie po obrzezaniu, ale gdy był nieobrzezany.

Ga 5,6

⁴Zerwaliście z Chrystusem wszyscy, którzy szukacie usprawiedliwienia w Prawie; wypadliście z łaski. ⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegliście tak wspaniale! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdziwie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje.

Jk 2,14-26

¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ¹⁶a ktoś z was powie im: Idźcie w pokój, ogrzejcie się i najedzcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda? ¹⁷Tak też i wiara, jeśli nie byłaby połączona z uczynkami, martwa jest sama w sobie. ¹⁸Ale może ktoś powiedzieć: Ty masz wiarę, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, to ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków. ¹⁹Wierzysz, że jest jeden Bóg? Słusznie czynisz – lecz także i złe duchy wierzą i drżą. ²⁰Chcesz zaś zrozumieć, nierozumny człowieku, że wiara bez uczynków jest bezowocna? ²¹Czy Abraham, ojciec nasz, nie z powodu uczynków został usprawiedliwiony, kiedy złożył syna Izaaka na ołtarzu ofiarnym? ²²Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami i przez uczynki stała się doskonała. ²³I tak wypełniło się Pismo, które mówi: Uwierzył przeto Abraham Bogu i policzono mu to za sprawiedliwość, i został nazwany przyjacielem Boga. ²⁴Widzicie, że człowiek dostępuje usprawiedliwienia na podstawie uczynków, a nie samej tylko wiary. ²⁵Podobnie też nierządnicą Rachab, która przyjęła wysłanników i inną drogą odprawiła ich, czy nie dostąpiła usprawiedliwienia na podstawie swoich uczynków? ²⁶Tak jak ciało bez ducha jest martwe, tak też jest martwa wiara bez uczynków.

Ga 5,13-26

¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli. ¹⁶Oto, czego uczyć: postępować według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciałem bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest

zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie,²⁰ bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

Rz 6

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiećcie, że umarliście dla grzechu, żyjącie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broni sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydad-
jecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujcie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pogrążając się w nieprawość, tak teraz wydadźcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaską przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 8,1-13

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

Flp 3,4

²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubiemy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości przesładowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu.

Flp 3,9

⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę. ⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzulem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych.

2Kor 11,16-12,4

¹⁶Jeszcze raz mówię: niech mnie nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochełpić. ¹⁷To, co powiem, nie według Pana powiem, lecz jakby w szaleństwie, mając rzekomą powód do chluby. ¹⁸Ponieważ wielu chlubi się według ciała – i ja będę się chlubił. ¹⁹Chętnie przecież znosicie głupców, sami będąc mądrymi. ²⁰Zezwalacie na to, że was ktoś bierze w niewolę, że was objada, wyzyskuje, że was z góry traktuje, że was policzkuje. ²¹Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. ²²Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. ²³Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. ²⁴Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razów bez jednego. ²⁵Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej. ²⁶Często w podróży, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu, w niebezpieczeństwach od pogan, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustkowiu, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ²⁷w pracy i umęczeniu, często na czuwaniu, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości, ²⁸nie mówiąc już o mojej codziennej udręce płynącej z zatroskania o wszystkie Kościoły. ²⁹Któż odczuwa słabość, bym i ja nie czuł się słaby? Któż doznaje zgorszenia, żebym i ja nie płonął? ³⁰Jeżeli już trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości. ³¹Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię. ³²W Damaszku namiestnik króla Aretasa rozkazał pilnować miasta Damascenczyków, chcąc mnie pojmać. ³³Ale przez okno spuszczone mnie w koszu za mur i tak uszedłem rąk jego. ¹²Jeżeli trzeba się chlubić – choć co prawda nie wypada – przejdę do widzeń i objawień Pańskich. ²Znam człowieka w Chrystusie, który przed czterema laty – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – został porwany aż do trzeciego nieba. ³I wiem, że ten człowiek – czy w ciele, nie wiem, czy poza ciałem, też nie wiem, Bóg to wie – ⁴został uniesiony do raju i słyszał tajemne słowa, których się nie godzi człowiekowi powtarzać.

1Kor 4,4

²A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny. ³Mnie zaś najmniej zależy na tym, czy będę osądzony przez was, czy przez jakikolwiek trybunał ludzki. Co więcej, nawet sam siebie nie sądzę. ⁴Sumienie nie wyrzuca mi wprawdzie niczego, ale to mnie jeszcze nie usprawiedliwia. Pan jest moim sędzią. ⁵Przeto nie sądzić przedwcześnie, dopóki nie przyjdzie Pan, który rozjaśni to, co w ciemnościach ukryte, i ujawni zamysły serc. Wtedy każdy otrzyma od Boga pochwałę. ⁶Mówiąc to, miałem na myśli, bracia, mnie samego i Apollosa, ze względu na was, abyście mogli zrozumieć, że nie wolno wykraczać ponad to, co zostało napisane, i niech nikt w swej pysze nie wynosi się nad drugiego.

Flp 2,13

¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań

i powątpiewań,¹⁵ abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boga pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie.

Flp 2,12

¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań,

Rz 5,1-11

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Rz 8,14-39

¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojciec! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dołączył i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani

co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 8,38n

³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ef 3,19

¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

1J 1,2n

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

1J 2,23-27

²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 5,1

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie.

1J 3,9n

⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować. ¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.

IJ 4,10nn

⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. ⁹W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. ¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłowal i posłał Syna swego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłowal, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.

IJ 5,1-5

¹Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, z Boga się narodził; i każdy miłujący Tego, który dał życie, miłuje również tego, kto życie od Niego otrzymał. ²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

Rz 8,31-39

³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłowal. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ef 3,19

¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani, ¹⁸wraz ze wszystkimi świętymi zdołali ogarnąć duchem, czym jest Szerokość, Długość, Wysokość i Głębokość, ¹⁹i poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę, abyście zostali napełnieni całą Pełnią Boga. ²⁰Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej niż to, o co my prosimy czy rozumiemy, ²¹Jemu chwala w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen.

IJ 4,16

¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. ¹⁷Przez to miłość osiąga w nas krew doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości.

Ap 13,10

⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczona.

Ap 1,18

¹⁶W prawej swej ręce miał siedem gwiazd i z Jego ust wychodził miecz obojeczny, ostry. A Jego wygląd – jak słońce, kiedy jaśnieje w swej mocy. ¹⁷Kiedy Go ujrzałem, do stóp Jego padłem jak martwy, a On położył na mnie prawą rękę, mówiąc: Przystań się lękać! Ja jestem Pierwszy i Ostatni, ¹⁸i Żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani. ¹⁹Napisz więc to, co widziałeś i co jest, i co potem musi się stać. ²⁰Co do tajemnicy siedmiu gwiazd, które ujrzałem w mojej prawej ręce, i co do siedmiu złotych świeczników: siedem gwiazd – to są aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników – to jest siedem Kościołów.

Ap 19,11-16

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złoży pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lejących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich posiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Dz 4,24-30

²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wznieśli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywistości w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.

IJ 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywistości nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

IJ 5,4

²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą.

Evangelie

J 8,31-41

³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie?

³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popętnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca. ³⁹W odpowiedzi rzekli do Niego: Ojcem naszym jest Abraham. Rzekł do nich Jezus: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. ⁴⁰Teraz usiłujecie Mnie zabić, człowieka, który wam powiedział prawdę usłyszaną u Boga. Tego Abraham nie czynił. ⁴¹Wy dokonujecie czynów ojca waszego. Rzekli do Niego: Myśmy się nie urodzili z nierządu, jednego mamy Ojca – Boga.

J 8,56

⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM.

J 12,37-43

³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: ⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił. ⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. ⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą.

Łk 9,51

⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. ⁵¹Gdy dopełniały się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jeruzalem, ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęło Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem.

Łk 4,18

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

Mt 5,4

²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Mt 12,41

³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ⁴³Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje.

Mt 23,13-30

¹³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodzicie i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. ¹⁴– ¹⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo przemierzacie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami. ¹⁶Biada wam, przewodnicy ślepi, którzy mówicie: Kto by przysięgł na przybytek, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na złoto przybytku, ten jest związany przysięgą. ¹⁷Glupi i ślepi! Cóż bowiem jest ważniejsze, złoto czy przybytek, który uświęca złoto? ¹⁸Dalej: Kto by przysięgł na ołtarz, nic to nie znaczy; lecz kto by przysięgł na ofiarę, która jest na nim, ten jest związany przysięgą. ¹⁹Ślepcy! Cóż bowiem jest ważniejsze, ofiara czy ołtarz, który uświęca ofiarę? ²⁰Kto więc przysięga na ołtarz, przysięga na niego i na wszystko, co na nim leży. ²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. ²⁶Faryzeuszu ślepy! Oczyszć wpiérw wewnątrz kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta. ²⁷Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo podobni jesteście do grobów pobielanych, które z zewnątrz wyglądają pięknie, lecz wewnątrz pełne są kości trupich i wszelkiego plugastwa. ²⁸Tak i wy z zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, lecz wewnątrz pełni jesteście obłudy i nieprawości. ²⁹Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo budujecie groby prorokom i zdobiecie grobowce sprawiedliwych ³⁰oraz mówicie: Gdybyśmy żyli za czasów naszych przodków, nie byłibyśmy ich współnikami w zabójstwie proroków.

Łk 18,9-14

⁷A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zlekkał w ich sprawie? ⁸Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? ⁹Opowiedział też niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: ¹⁰Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. ¹¹Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołóznicy, albo jak i ten celnik. ¹²Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. ¹³A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika! ¹⁴Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony. ¹⁵Przynosili Mu również małe dzieci, żeby na nie kładł ręce, lecz uczniowie, widząc to, szorstko im zabraniali. ¹⁶Jezus zaś przywołał je do siebie, mówiąc: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże.

Mt 23,23

²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaliście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przecedzacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.

Łk 1,46-55

⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pysznących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syca dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przybiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Łk 1,18nn

¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważy sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. ²²Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy.

Łk 1,35nn

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy.

Łk 1,45

⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy.

Łk 1-2

¹Wielu już starało się ułożyć opowiadanie o zdarzeniach, które się dokonały pośród nas, ²tak jak nam je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami i sługami słowa. ³Postanowiłem więc i ja zbadać dokładnie wszystko od pierwszych chwil i opisać ci po kolei, dostojny Teofilu, ⁴abyś się mógł przekonać o całkowitej pewności nauk, których ci udzielono. ⁵Za czasów Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan, imieniem Zachariasz, z oddziału Abiasza. Miał on żonę z rodu Aarona, a na imię było jej Elżbieta. ⁶Oboje byli sprawiedliwi wobec Boga i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pańskich. ⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już posunęli się w latach. ⁸Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, ⁹jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przypadł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia. ¹⁰A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. ¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia. ¹²Przeraził się na ten widok Zachariasz i strach padł na niego. ¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nadasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery picie nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Boga; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważy sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały. ¹⁸Na to rzekł Zachariasz do anioła: Po czym to poznam? Bo sam jestem już stary i moja żona jest w podeszłym wieku. ¹⁹Odpowiedział mu anioł: Ja jestem Gabriel, stojący przed Bogiem. I zostałem posłany, aby mówić z tobą i oznajmić ci tę radosną nowinę. ²⁰A oto będziesz niemy i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, w którym się to stanie, bo nie uwierzyłeś moim słowom, które się spełnią w swoim czasie. ²¹Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo zatrzymuje się w przybytku. ²²Kiedy wyszedł, nie mógł do nich mówić, zrozumieli więc, że miał widzenie w przybytku. On zaś dawał im znaki i pozostał niemy. ²³A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. ²⁴Potem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludu. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszana się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej:

Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. ³¹Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. ³²Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. ³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. ⁴¹Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. ⁴²Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. ⁴³A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? ⁴⁴Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. ⁴⁵Błogosławiona [jest], która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana. ⁴⁶Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana ⁴⁷i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. ⁴⁸Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, ⁴⁹gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny; a święte jest Jego imię – ⁵⁰i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. ⁵¹On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pysznących się zamysłami serc swoich. ⁵²Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. ⁵³Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. ⁵⁴Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, ⁵⁵jak przyobiecał naszym ojcóm Abrahamowi i jego potomstwu na wieki. ⁵⁶Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu. ⁵⁷Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. ⁵⁸Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. ⁵⁹Osmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. ⁶⁰Ale matka jego odpowiedziała: Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan. ⁶¹Odrzekł jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. ⁶²Pytał więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. ⁶³On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I zdumieni się wszyscy. ⁶⁴A natychmiast otworzyły się jego usta i rozwiązał się jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. ⁶⁵Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. ⁶⁶A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. ⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcóm naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcóm naszym, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyc Mu będziemy ⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. ⁷⁶A i ty, dziecko, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdiesz przed Panem przygotować Mu drogę; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki liłości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju. ⁸⁰Chłopiec zaś wzrastał i umacniał się na duchu, a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem. **[2]** ¹W owym czasie wyszło rozporządzenie cesarza Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym świecie. ²Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. ³Podążali więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. ⁴Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, ⁵żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. ⁶Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. ⁷Powiała swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. ⁸W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. ⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwala Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójdźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę. ¹⁷Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. ¹⁸A wszyscy, którzy to słyszeli, zdumieni się tym, co im pasterze opowiedzieli. ¹⁹Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. ²⁰A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając

Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to zostało przedtem powiedziane. ²¹Gdy nadszedł dzień ósmy i należało obrzezać Dziecię, nadano Mu imię Jezus, którym Je nazwał anioł, zanim się poczęło w łonie [Matki]. ²²Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jeruzolimy, aby przedstawić Panu. ²³Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierwotne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. ²⁴Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. ²⁵A żył w Jeruzalem człowiek imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekujący pociechy Izraela; a Duch Święty spoczywał na nim. ²⁶Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. ²⁷Z natchnienia więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, ²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanelu z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnił wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. ⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. ⁴³Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jeruzolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. ⁴⁴Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. ⁴⁵Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. ⁴⁶Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ⁴⁷Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. ⁴⁸Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie. ⁴⁹Lecz On im odpowiedział: Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca? ⁵⁰Oni jednak nie rozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Mt 21,23-32

²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę? ²⁴Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. ²⁵Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu? ²⁶A jeśli powiemy: od ludzi, to boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. ²⁷Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. ²⁸Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy. ²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnie wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnie. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć.

Mt 3,11-17

¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

J 1,7

⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. ⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi.

Mt 13,13

¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.

Mt 11,3-6

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z pytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wysłiście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

Mt 13,16-17

¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

Mt 11,15

¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść. ¹⁵Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁶Ale z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przesiadających na rynku dzieci, które głośno przymawiają swym rówieśnikom: ¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili.

Mt 13,19-23

¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żywną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydale plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mt 7,24-27

²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znalazłem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości. ²⁴Każdego więc, kto tych słów moich słucha i wypełnia je, można porównać z człowiekiem roztropnym, który dom swój zbudował na skale. ²⁵Spadł deszcz, weszły rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak nie runął, bo na skale był utwierdzony. ²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. ²⁷Spadł deszcz, weszły rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. ²⁹Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie.

Mt 1,15

¹³Zorobabel ojcem Abiuda; Abiud ojcem Eliakima; Eliakim ojcem Azora; ¹⁴Azor ojcem Sadoka; Sadok ojcem Achima; Achim ojcem Eliuda; ¹⁵Eliud ojcem Eleazara; Eleazar ojcem Mattana; Mattan ojcem Jakuba; ¹⁶Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem. ¹⁷Tak więc od Abrahama do Dawida jest w sumie czternaście pokoleń; od Dawida do przesiedlenia babilońskiego czternaście pokoleń; od przesiedlenia babilońskiego do Chrystusa czternaście pokoleń.

Łk 8,12

¹⁰On rzekł: Wam dano poznać wprost tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, aby patrząc, nie widzieli, i słuchając, nie rozumieli. ¹¹Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. ¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia; wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu.

Łk 8,20

¹⁸Uważajcie więc, jak słuchacie. Bo kto ma, temu będzie dane; a kto nie ma, temu zabiorą nawet to, co mu się wydaje, że ma. ¹⁹Wtedy przyszedł do Niego Jego Matka i bracia, lecz nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu. ²⁰Oznajmiono Mu: Twoja Matka i bracia stoją na dworze i chcą się widzieć z Tobą. ²¹Lecz On im odpowiedział: Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je. ²²Pewnego dnia wsiadł ze swymi uczniami do łodzi i rzekł do nich: Przepławmy się na drugą stronę jeziora. I odbili od brzegu.

Mt 8,27

²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, giniemy! ²⁶A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ²⁹Zaczęli krzyczeć: Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

Mk 6,1-6

¹Wyszedł stamtąd i przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. ²Gdy zaś nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze; a wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: Skąd to u niego? I co to za mądrość, która mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez jego ręce! ³Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także jego siostry? I powątpiewali o Nim. ⁴A Jezus mówił im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony. ⁵I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. ⁶Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi ⁸i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie.

Mk 6,14nn

¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczało olejem i uzdrawiali. ¹⁴Także król Herod posłyszał o Nim, gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w nim. ¹⁵Inni zaś mówili: To jest Eliasz; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków. ¹⁶Herod, słysząc to, mawiał: To Jan, którego ściąć kazałem, zmartwychwstał. ¹⁷Ten bowiem Herod kazał pochwyć Jana i związanego trzymał w więzieniu z powodu Herodiady, żony brata swego, Filipa, którą wziął za żonę. ¹⁸Jan bowiem napominał Heroda: Nie wolno ci mieć żony twego brata.

Mt 11,2n

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z pytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

Mt 12,22-28

²²Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. ²³A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? ²⁴Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. ²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. ²⁶Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże.

Mt 21,23

²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie. ²²I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosić będziecie w modlitwie. ²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę? ²⁴Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. ²⁵Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?

Mt 8,2

¹Gdy zszedł z góry, postępowaly za Nim wielkie tłumy. ²A oto podszedł trędowaty i upadł przed Nim, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ³[Jezus] wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł: Chcę, bądź oczyszczony! I natychmiast został oczyszczony z trądu. ⁴Jezus powiedział do niego: Uważaj, nie mów [o tym] nikomu, ale idź, pokaż się kapłanowi i złóż ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich.

Mk 9,22n

²⁰I przywiedli go do Niego. Na widok Jezusa duch zaraz począł miotać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się z pianą na ustach. ²¹Jezus zapytał ojca: Od jak dawna to mu się zdarza? Ten zaś odrzekł: Od dzieciństwa. ²²I często wrzucał go nawet w ogień i w wodę, żeby go zgubić. Lecz jeśli coś możesz, zlituj się nad nami i pomóż nam. ²³Jezus mu odrzekł: Jeśli możesz? Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy. ²⁴Zaraz ojciec chłopca zawołał: Wierzę, zaradz memu niedowiarstwu! ²⁵A Jezus, widząc, że tłum się zbiega, rozkazał surowo duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, rozkazujuć ci, wyjdź z niego i więcej w niego nie wchodź!

Mt 16,13-16

¹¹Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów? ¹²Wówczas pojęli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów. ¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za

Eliasz, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków.¹⁵ Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie?¹⁶ Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.¹⁷ Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.¹⁸ Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 16,18-20

¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego.¹⁷ Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.¹⁸ Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.¹⁹ I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.²⁰ Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.²¹ Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstać.²² A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie.

Mt 11,20

¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał.¹⁹ Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny.²⁰ Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nie nawróciły.²¹ Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaida! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.²² Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam.

Mt 5,2-10

²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smućą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

Mt 11,5

³zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i poznajcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mt 10,42

⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma. ⁴²Kto poda kubek świeżej wody do picia jednemu z tych najmniejszych, dlatego że jest uczniem, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody.

Mt 18,6-10

⁴Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgrzeszeń! Muszą wprowadzić przysięgę zgrzeszenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgrzeszenie. ⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla

ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła ognistego. ¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka?

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałaby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Mt 16,17

¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. ¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.

Mt 8,5-13

⁵Gdy [Jezus] wszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik i prosił Go, ⁶mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. ⁷Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. ⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abys wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim. ¹²A synowie królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³Do setnika zaś Jezus rzekł: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I o tej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie.

Mt 12,38-42

³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzu wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ⁴³Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. ⁴⁴Wtedy mówi: Wróć do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyozdobionym.

Łk 9,51

⁴⁹Wtedy przemówił Jan: Mistrzu, widzieliśmy, jak ktoś w imię Twoje wypędzał złe duchy, i zaczęliśmy mu zabraniać, bo nie chodzi z nami. ⁵⁰Lecz Jezus mu odpowiedział: Przestańcie zabraniać; kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami. ⁵¹Gdy dopełniły się dni Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jeruzalem, ⁵²i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i weszli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by przygotować Mu pobyt. ⁵³Nie przyjęło Go jednak, ponieważ zmierzał do Jeruzalem.

Łk 23,46

⁴⁴Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ⁴⁵Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek. ⁴⁶Wtedy Jezus zawołał donośnym głosem: Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego. Po tych słowach wyzionął ducha. ⁴⁷Na widok tego, co się działo, setnik oddał chwałę Bogu, mówiąc: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy. ⁴⁸Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły, co się działo, powracały, bijąc się w piersi.

Mt 27,46

⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoćcyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej. ⁴⁶Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani?, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? ⁴⁷Słyszac to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. ⁴⁸Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i dawał Mu pić.

Mt 13,11

⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.

Mt 16,21-23

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg bron! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Łk 12,22-32

²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. ²⁴Przypatrzcie się krukowi: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! ²⁵Któż z was, martwiąc się, może dołożyć choćby jedną chwilę do wieku swego życia? ²⁶Jeśli więc nawet drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to czemu martwicie się o inne? ²⁷Przypatrzcie się liliom, jak rosną: nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ²⁸Jeśli więc ziele, które dziś jest na polu, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to o ileż bardziej was, ludzie małej wiary! ²⁹I wy nie pytajcie, co będziecie jeść i co pili, i nie bądźcie o to zatroskani. ³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo.

Mk 4,35-41

³⁵Owego dnia, gdy zapadł wieczór, rzekł do nich: Przeprowadźmy się na drugą stronę. ³⁶Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim. ³⁷A nagle zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napełniała wodą. ³⁸On zaś spał w tyle łodzi na wezłowie. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że ginieemy? ³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary! ⁴¹Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Mt 16,5-12

⁵Przeprowadzając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba. ⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów! ⁷Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie zabraliśmy chleba. ⁸Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary, czemu rozprawiacie między sobą o tym, że nie zabraliście chleba? ⁹Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów? ¹⁰Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ile koszów zebraliście? ¹¹Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów? ¹²Wówczas pojęli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów.

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe. ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

Mt 26,33

³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. ³⁴Jezus mu rzekł: Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. ³⁵Na to Piotr: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie. Podobnie też mówili wszyscy uczniowie.

Mk 15,31n

²⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ejże, ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, ³⁰zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! ³¹Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innym wybawiał, siebie nie może wybawić. ³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. ³³Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³⁴A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ³⁵O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?

Łk 22,32

³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosilem za tobą, żeby nie ustąpiła twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdź twoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć. ³⁴Lecz Jezus odrzekł: Powiadam ci, Piotrze, nim zapieje dziś kogut, ty trzy razy wyprzesz się tego, że Mnie znasz.

Łk 22,54-62

⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. ⁵⁵Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi. ⁵⁶A jakaś służąca, zobaczywszy go siedzącego przy ogniu, przyjrzała mu się uważnie i rzekła: I ten był razem z Nim. ⁵⁷Lecz on zaprzeczył temu, mówiąc: Nie znam Go, kobieto. ⁵⁸Po chwili zobaczył go ktoś inny i rzekł: I ty jesteś jednym z nich. Piotr odrzekł: Człowieku, nie jestem. ⁵⁹Po upływie prawie godziny jeszcze ktoś inny począł zawzięcie twierdzić: Na pewno i ten był razem z Nim; jest przecież Galilejczykiem. ⁶⁰Piotr zaś rzekł: Człowieku, nie wiem, co mówisz. I natychmiast, gdy on jeszcze mówił, zapiał kogut. ⁶¹A Pan obrócił się i spojrział na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: Dziś, nim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. ⁶²I wyszedłszy na zewnątrz, gorzko zapłakał.

Mt 28,19

¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko,

co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mk 16,16

¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśliśby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.

J 10,26n

²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca.

J 17,8

⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.

J 1,34n

³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży. ³⁷Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem.

J 5,33n

³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłaliście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdziwe. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał.

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 12,46n

⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sędzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówięm

bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.

J 10,26n

²⁴Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie! ²⁵Rzekł do nich Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. ²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca.

J 6,70n

⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 14,1

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.

J 14,28n

²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znow do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 3,14n

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.

J 20,8

⁶Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna ⁷oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. ⁸Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. ⁹Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. ¹⁰Uczniowie zatem wrócili znowu do siebie.

J 20,25-29

²³Którym odpuszczenie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano

w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów.³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 4,39

³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden sieje, a drugi zbiera.³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud wesłście.³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyńałem.⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni.⁴¹I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu,

J 6,35

³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzyacie.³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzuce,

J 1,12

¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał.¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli.¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego –¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy.

J 2,23

²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała.²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

J 12,44

⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi.⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą.⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał.⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.

J 14,1

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzyście w Boga? I we Mnie wiercie!²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce.³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem.

J 8,24

²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie?²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata.²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych.²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię?²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdziwym, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego.

J 10,30

²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki.²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca.³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy.³¹I znowu Żydzi porwali za kamienie, aby Go ukamienować.³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować?

J 17,21

¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie.²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie;²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.

J 14,10n

⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca?¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł.¹¹Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła!¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca.¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu.

J 2,11n

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory.¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie.

J 4,48

⁴⁶Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie [przedtem] przemienił wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował.⁴⁷Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający.⁴⁸Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie.⁴⁹Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko.⁵⁰Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł.

J 20,29

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiakiem, lecz wierzącym.²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój!²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów.³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 2,23

²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała.²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

J 11,45

⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!
⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.
⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. ⁴⁶Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków?

J 20,27

²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

J 6,69

⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 8,28

²⁶Wiele mam w waszej sprawie do powiedzenia i do osądzenia. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny, a Ja mówię wobec świata to, co usłyszałem od Niego. ²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 11,40

³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to wieczność, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sędzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 11,25n

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię.

J 6,40

³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 12,46

⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 6,47

⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.

J 3,18

¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.

J 3,19-21

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Ajon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrztu.

J 20,31

²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzalesz? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 1,9-14

⁷Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. ⁸Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświad-

czyć o światłości. ⁹Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

WIDZIEĆ

119	29	21	22	47
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Hi 28,24	Iz 45,15	1Tm 6,16	J 1,18
2	Lb 14,14	Iz 52,8	1Tm 1,17	Mt 9,33
3	Wj 33,18	Am 9,1	1J 4,12	Łk 2,30
4	Wj 33,22n	Ez 1-3	Ap 22,4	Mt 13,16n
5	1Krl 19,13	Dn 7,1	Rz 1,20	J 8,56
6	Pwt 4,12	Jon 2,5	Hbr 11,13	Mt 11,5n
7	Lb 12,8	Iz 6	Dz 13,31	J 2,23
8	Lb 12,6	Ez 10-11	1Kor 15,5-8	J 10,41
9	Lb 24,4	Iz 45,15	2Kor 3,11	J 11,45
10	Lb 24,16	Iz 40,25n	2Kor 3,18	Łk 17,15
11	2Krn 18,18	Iz 41,20	1J 1,1-3	Łk 17,19
12	Rdz 15,17	Iz 42,18	Hbr 11,1n	Mt 12,38n
13	Rdz 17,1	Iz 43,10	Dz 1,9nn	Mk 15,32
14	Rdz 28,13	Iz 42,18	1P 1,8n	J 4,38
15	Sdz 6,11-24	Jr 5,21	Dz 7,55n	J 12,37
16	Sdz 13,2-23	Ez 12,2	Ap 1,7	Mt 13,14n
17	Wj 24,10	Iz 6,10	Hbr 2,8	J 12,40
18	Wj 20,24	Iz 52,15	Dz 1,11	J 9,39n
19	2Krn 18,18	Iz 64,3	1Tes 4,17	J 20,28
20	Hi 38-41	Iz 66,8	Flp 1,23	Mt 28,7
21	Wj 14,13	Iz 6,9n	Ap 22,4	Mt 28,10
22	Pwt 10,21		1J 3,2	J 20,29
23	Joz 24,17			Mt 28,17
24	Wj 34,10			Łk 24,12
25	Wj 16,7			Łk 24,27
26	Wj 14,31			Łk 24,39nn
27	Jdt 14,10			Mk 16,11-14
28	Pwt 32,39			J 20,29
29	Wj 33,22n			J 1,51
30				Mt 3,16
31				J 3,21
32				J 3,36
33				J 1,14
34				J 14,9
35				J 1,18
36				J 12,45
37				J 14,12
38				J 14,28
39				J 17,1
40				J 17,5
41				J 16,10-19
42				J 7,34
43				J 8,21
44				Mt 26,64
45				Mt 24,30
46				J 19,37
47				Mt 5,8

Ps 135,16; Ps 33,13n; Ps 7,10; Ps 24,6; Ps 27,4; Ps 63,3; Ps 46,9nn; Ps 40,4;

Historyczne

Hi 28,24

²²Zagłada i Śmierć oświadczają: Do naszych uszu doszedł odgłos jej sławy. ²³Droga tam Bogu wiadoma, On tylko zna jej siedzibę; ²⁴On krańce ziemi przetrzyma, bo widzi wszystko, co jest pod niebem. ²⁵Gdy wagę wiatru ustalał, wodom miarę określał, ²⁶wyznaczał prawo deszczowi i drogę – błyskawicy gromów,

Lb 14,14

¹²Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich, ¹⁴i donieśli o tym mieszkańcom tego kraju. Słyszeli oni, że Ty, Panie, przebywałeś pośród tego narodu i bywałeś widziany twarzą w twarz; że Twój obłok stoi nad nimi, że Ty wśród dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym. ¹⁵Gdy więc ten naród wybijesz do ostatniego męża, narody, które o tym posłyszają, powiedzą o Tobie: ¹⁶Pan nie mógł sprawić, by ten naród wszedł do kraju, który mu poprzysiął, i dlatego ich wytracił na pustyni.

Wj 33,18

¹⁶Po czym poznam, ja i lud mój, że darzysz nas łaskawością, jeśli nie po tym, że pójdziesz z nami, gdyż przez to będziemy wyróżnieni ja i Twój lud spośród wszystkich narodów, które są na ziemi? ¹⁷Pan odpowiedział Mojżeszowi: Uczynię to, o co prosisz, ponieważ jestem ci łaskaw, a znam cię po imieniu. ¹⁸I rzekł [Mojżesz]: Spraw, abym ujrział Twoją chwałę. ¹⁹Pan odpowiedział: Ja ukazać ci mój majestat i ogłoszę przed tobą imię Jahwe, bo Ja wyświadczam łaskę, komu chcę, i miłosierdzie, komu Mi się podoba. ²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu.

Wj 33,22n

²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazać tobie.

IKrl 19,13

¹¹Wtedy rzekł: Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana! A oto Pan przechodził. Gwałtowna wichura rozwalająca góry i druzgocąca skały [szła] przed Panem; ale Pana nie było w wichurze. A po wichurze – trzęsienie ziemi: Pana nie było w trzęsieniu ziemi. ¹²Po trzęsieniu ziemi powstał ogień: Pana nie było w ogniu. A po tym ogniu – szmer łagodnego powiewu. ¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu.

Pwt 4,12

¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą. ¹²I przemówił do was Pan, Bóg wasz, spośród ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżeliście postaci. ¹³Oznajmił wam swe przymierze, gdy rozkazał wam wypełniać Dziesięć Przykazań i napisał je na dwóch tablicach kamiennych. ¹⁴W tym czasie rozkazał mi Pan uczyć was praw i nakazów, byście je wypełniali w kraju, do którego wchodzić, by objąć go w posiadanie.

Lb 12,8

⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszem? ⁹I zapalił się gniew Pana przeciw nim. Odszedł [Pan], ¹⁰a obłok oddalił się od namiotu, lecz

oto Miriam stała się nagle biała jak śnieg od trądu. Gdy Aaron do niej się zwrócił, spostrzegł, że była trędowata.

Lb 12,6

⁴I zwrócił się nagle Pan do Mojżesza, Aarona i Miriam: Przyjdźcie wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I poszli wszyscy troje, ⁵a Pan zstąpił w słupie obłoku, zatrzymał się u wejścia do namiotu i zawołał na Aarona i Miriam. Gdy obydwoje podeszli, ⁶rzekł: Słuchajcie słów moich: Jeśli jest u was prorok, objawię mu się przez widzenia, w snach będę mówił do niego. ⁷Lecz nie tak jest ze sługą moim, Mojżeszem. Uznany jest za wiernego w całym moim domu. ⁸Twarzą w twarz mówię do niego – w sposób jawny, a nie przez wyrazy ukryte. On też postać Pana ogląda. Czemu ośmielacie się źle mówić o moim słudze, o Mojżeszem?

Lb 24,4

²Gdy więc podniósł oczy i zobaczył Izraela rozłożonego obozem według swoich pokoleń, ogarnął go Duch Boży ³i zaczął głosić swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; ⁴wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ⁵Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, mieszkania twoje, Izraelu: ⁶Niby szerokie doliny potoków, niby ogrody nad brzegami strumieni lub niby aloes, który Pan sadził, i niby cedry nad wodami.

Lb 24,16

¹⁴Dobrze więc, wróć teraz do mojego ludu, lecz chodź, chcę ci oznajmić, co lud ten przy końcu dni uczyni twojemu ludowi. ¹⁵I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy; ¹⁶wyrocznia tego, który słyszy słowa Boże, a w wiedzy Najwyższego ma udział, który ogląda widzenie Wszechmocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ¹⁷Widzę go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło. Ono to zmiążdży skronie Moabu, a także czaszki wszystkich synów Seta. ¹⁸Stanie się Edom podbitą krainą, Seir też będzie podbitą krainą. A Izrael urośnie w potęgę.

2Krn 18,18

¹⁶Wówczas on rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza. Pan rzekł: Nie mają swego pana. Niech wróci każdy w pokój do swego domu! ¹⁷Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia! ¹⁸Tamten zaś mówił dalej: Dlatego słuchajcie wyroku Pańskiego. Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a po Jego prawej i lewej stronie stały przy Nim wszystkie zastępy niebieskie. ¹⁹Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, króla izraelskiego, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²⁰wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiódę. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak? On zaś odrzekł:

Rdz 15,17

¹⁵Ale ty odejdziesz do twych przodków w pokój, w późnej starości będziesz pochowany. ¹⁶Twoi potomkowie powrócą tu dopiero w czwartym pokoleniu, gdy już dopełni się miara niegodziwości Amorytów. ¹⁷A kiedy słońce zaszło i nastał mrok nieprzenikniony, ukazał się dym jakby wydobywający się z pieca i ogień niby gorejąca pochodnia i przesunęły się między tymi połowami zwierząt. ¹⁸Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc: Potomstwu twemu daję ten kraj, od Rzeki Egipskiej aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrat, ¹⁹wraz z Kenitami, Kenizytami, Kadmonitami,

Rdz 17,1

¹A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się Pan i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący. Służ Mi i bądź nieskazitelny, ²chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą i dać ci niezmiernie liczne potomstwo. ³Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił:

Rdz 28,13

¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona

ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuję.

Sdz 6,11-24

¹¹A oto przyszedł Anioł Pański i usiadł pod terebintem w Ofra, które należało do Joasza z rodu Abiezera. Gedeon, syn jego, młócił zboże w tloczni, aby je ukryć przed Madianitami. ¹²I ukazał mu się Anioł Pański. Pan jest z tobą – rzekł mu – dzielnego wojownika! ¹³Odpowiedział mu Gedeon: Wybacz, Panie mój! Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza? Gdzie są te wszystkie dziwy, o których opowiadają nam ojcowie nasi, mówiąc: Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu? A oto teraz Pan nas opuścił i oddał nas w ręce Madianitów. ¹⁴Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam? ¹⁵Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manasses, a ja jestem ostatni w domu mego ojca. ¹⁶Pan mu odpowiedział: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż. ¹⁷Odrzekł Mu na to: Jeżeli darzysz mnie życzliwością, daj mi jakiś znak, że to Ty mówisz ze mną. ¹⁸Nie oddalaj się stąd, proszę Cię, aż wrócę do Ciebie. Przyniosę moją ofiarę i położę ją przed Tobą. A On na to: Poczekam tu, aż wrócisz. ¹⁹Gedeon, oddalwszy się, przygotował kozłę ze stada, a z jednej efys mąki praśne chleby. Włożył mięso do kosza, a polewkę wlał do garnuszka i przyniósł to do Niego pod terebint i ofiarował. ²⁰Wówczas rzekł do niego Anioł Pański: Weź mięso i chleby praśne, połóż je na tej skale, a polewkę rozlej. Tak uczynił. ²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebów praśnych, i wydobył się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby praśne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioła Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan– Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra, [posiadłości] Abiezera.

Sdz 13,2-23

²W Sorea, w pokoleniu Dana, żył pewien mąż imieniem Manoach. Żona jego była nieplodna i nie rodziła. ³Anioł Pański ukazał się owej kobiecie, mówiąc jej: Oto teraz jesteś nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. ⁴Lecz odąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego. ⁵Oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia. On to zacznie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich. ⁶Poszła więc kobieta do swego męża i tak rzekła do niego: Przyszedł do mnie mąż Boży, którego oblicze było jakby obliczem Anioła Bożego – pełne dostojństwa. Nie pytałam go, skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia. ⁷Rzekł do mnie: Oto poczniesz i porodzisz syna, lecz odąd nie pij wina ani sycery, ani nie jedz nic nieczystego, bo chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia aż do swojej śmierci. ⁸Wówczas modlił się Manoach do Pana, mówiąc: Proszę Cię, Panie, niech mój Boży, którego posłałeś, przyjdzie raz jeszcze do nas i niech nas pouczy, co mamy czynić z chłopcem, który się narodzi. ⁹A Bóg wysłuchał głosu Manoacha: Anioł Pański przyszedł jeszcze raz do tej kobiety, kiedy siedziała na polu. Męża jej, Manoacha, nie było przy niej. ¹⁰Pobiegła więc kobieta skwapliwie do swego męża z wiadomością: Oto ukazał mi się ten mąż, który owego dnia przybył do mnie. ¹¹Manoach wstał, poszedł za swoją żoną i przyszedł do owego męża, zwracając się do niego słowami: Czy to ty jesteś owym mężem, który rozmawiał z moją żoną? Odpowiedział: Ja. ¹²Rzekł więc Manoach: A gdy się spełni twoje słowo, jakie zasady i jakie obyczaje winien mieć chłopiec? ¹³Rzekł Anioł Pański do Manoacha: Niech się twoja żona wystrzeżę tego wszystkiego, co jej powiedziałem. ¹⁴Niech nie używa nic z tego, co pochodzi z winorośli, niech nie pije wina ani sycery, ani też niech nie spożywa nic nieczystego, lecz niech zachowuje to, co jej poleciłem. ¹⁵Rzekł jeszcze Manoach do Anioła Pańskiego: Pozwól, że cię zatrzymamy i przygotowujemy ci kozłatko. ¹⁶Nie wiedział bowiem Manoach, że to był Anioł Pański. Jednakże Anioł Pański rzekł do Manoacha: Nawet gdybyś mnie zatrzymał, nie będę spożywał twojego chleba. Natomiast jeśli chcesz przygotować całopalenie, złóż je dla Pana. ¹⁷Wówczas rzekł Manoach do Anioła Pańskiego: Jakie jest imię twoje, abyśmy, gdy spełni się słowo twoje, mogli cię uczcić? ¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne. ¹⁹Następnie Manoach przyniósł kozłę oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa cuda. A Manoach i jego żona patrzyli. ²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański. ²²Potem rzekł Manoach do żony: Z całą pewnością pomrzemy, albowiem ujrzeliśmy Boga. ²³Żona mu odpowiedziała: Gdyby Pan miał zamiar pozbawić nas życia, nie przyjąłby z rąk naszych całopalenia i ofiary pokarmowej ani też nie okazałby nam tego wszystkiego, ani też nie objawiłby nam teraz takich rzeczy.

Wj 24,10

⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafiryw kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć.

Wj 20,24

²²Rzekł nadto Pan do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Sami widzieliście, że z nieba do was przemawiałem. ²³Nie będziecie czynić obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota nie będziecie sobie czynić. ²⁴Uczynisz Mi ołtarz z ziemi i będziesz składał na nim twoje całopalenia, twoje ofiary biesiadne ze swojego drobnego i większego bydła na każdym miejscu, gdzie każe ci wspominać moje imię. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił. ²⁵A jeśli uczynisz Mi ołtarz z kamieni, to nie buduj go z kamieni ciosowych, bo zbeczczesz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. ²⁶Nie będziesz wstępował po stopniach do mojego ołtarza, żeby się nie odkryła nagość twoja.

2Krn 18,18

¹⁶Wówczas on rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza. Pan rzekł: Nie mają swego pana. Niech wróci każdy w pokój do swego domu! ¹⁷Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie powiedziałem? Nie prorokuję mi pomyślności, tylko nieszczęścia! ¹⁸Tamten zaś mówił dalej: Dlatego słuchajcie wyroku Pańskiego. Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a po Jego prawej i lewej stronie stały przy Nim wszystkie zastępy niebieskie. ¹⁹Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, króla izraelskiego, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²⁰wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiodę. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak? On zaś odrzekł:

Hi 38-41

¹Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi i rzekł: ²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny ⁷ku ucieście porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdy chmury mu dałem za ubranie, za pieluszki – ciemność pierwotną? ¹⁰Złamałem jego wielkość mym prawem, wprawilem wrzeczadze i bramę. ¹¹I rzekłem: Aż dotąd, nie dalej! Tu zapora dla twoich fal nadętych. ¹²Czyś w życiu rozkazał rankowi, wyznaczył miejsce jutrzence, ¹³by objęła krańce ziemi, aby z niej usunięci zostali bezbożni? ¹⁴Zmienia się jak glina pod pieczęcią, barwi się jak suknia. ¹⁵Bezbożnym odjęte ich światło i strzaskanie ramie wyniosłe. ¹⁶Czy dotarłeś do źródła morza? Czy doszedłeś do dna Otchłami? ¹⁷Czy wskazano ci bramy śmierci? Widziałeś drzwi do ciemności? ¹⁸Czy zgłębiłeś przestrzeń ziemi? Powiedz, czy znasz to wszystko? ¹⁹Którędy droga do mieszkania światła? A gdzie siedziba mroku, ²⁰abyś go zawiódł do jego granicy i rozpoznał ścieżki do jego domu? ²¹Jeśli to wiesz, to się wtedy zrodziłeś, a liczba twych dni jest ogromna. ²²Czy dotarłeś do zbiorników śniegu? Czy widziałeś zbiorniki gradu? ²³Na czasy gniewu je chowam, na dzień utarczki i wojny. ²⁴Czy tą drogą rozdziela się światło, i wschodni wiatr wieje po ziemi? ²⁵Kto kopał kanały ulewie lub drogę grzmiącej chmurze, ²⁶by deszcz padał na ziemię bezładną, na pustkowie, gdzie nie ma człowieka, ²⁷by nasycić piaszczyste pustkowie i zieloną trawą je pokryć? ²⁸Czy deszcz także ma ojca? A kto zrodził krople rosy? ²⁹Z czyjego łona lód wyszedł? Kto rozmnożył szron z nieba? ³⁰Jak woda krzepnie na kamień, powierzchnia głębin się ścina? ³¹Czy gwiazdy Plejad połączysz? Rozluźnisz więzy Oriona? ³²Czy wypuścisz o czasie Gwiazdę Poranną i wywiesziesz Niedźwiedzicę z dziećmi? ³³Czy znane ci prawa niebios, czy wyjaśnisz ich pismo na ziemi? ³⁴Czy głos swój podniesiesz do chmur, by cię ulewa przykryła? ³⁵Czy pošlesz pioruny i pójdą, i powiedzą ci: Oto jesteśmy? ³⁶Kto ibisowi dał mądrość i rozum dał kogutowi? ³⁷Kto mądrze liczy chmury, wylewa niebieskie buklaki, ³⁸gdy gleba stwardnieje na bryłę, a pola zamienia się w grudy? ³⁹Czy lwicy zdobyczy nałowisz, nasycisz żarłoczność lwiatek, ⁴⁰gdy one mieszkają w kryjówkach, w gęstwinie siedzą na czatach? ⁴¹Kto żeru dostarcza krulkowi, gdy młode do Boga wołają i błądzą z braku żywności? ^[39] ¹Znasz porę rodzenia skalnych kozic? Dostrzegasz poród gazeli? ²Czy zliczysz miesiące, gdy są brzemienne, i znana ci chwila rodzenia? ³Kulą się, rodzą swe młode, kładą kres swoim bólowi. ⁴Młode ich mocne, rosną w polu, odchodzą, by do nich nie wrócić. ⁵Kto zbręć wolno wypuszcza? Kto onagra rozwiąże? ⁶Za dom mu dałem stęp, legowiskiem zaś jego słona ziemia. ⁷Śmieje się z miejskiego zgiełku, słów poganiacza nie słyszy, ⁸w górach szuka on paszy, goni za wszelką zielenią. ⁹Czy

bawół zechce ci służyć, czy zanočuje przy twoim źłobie? ¹⁰Przywiążesz go powozem do pługa, będzie z tobą orał doliny? ¹¹Czy zaufasz, że bardzo silny, trud swój jemu powierzysz? ¹²Zawierzysz mu, że wykona zadanie, zgromadzi zboże na klepisku? ¹³Zwawe są skrzydła strusia, czy tak jak pióra bociana? ¹⁴Jaja swe rzuca na ziemię, ogrzewa je w piasku, ¹⁵zapomina, że można je zdeptać lub że zniszczą je dzikie zwierzęta. ¹⁶Swe dzieci traktuje jak obce, że trud jego próżny, o to się nie boi. ¹⁷Mądrości Bóg go pozabawił, rozsądku mu nie udzielił. ¹⁸Gdy się podniesie i cwałuje, śmieje się z konia i jeźdźca. ¹⁹Czy dajesz siłę koniowi, grzywą przystrajasz mu szyję? ²⁰i sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parskanie przeraża? ²¹W dolinie bije kopytem radośnie, z mocą się rzuca na oręż, ²²nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. ²³Gdy kołczan nad nim zadzwięczy, ostrze oszczepu i dzidy, ²⁴pędzi wśród huku i dudnienia, na głos rogu nie ustoi. ²⁵Zarzy, ilekroć róg się odezwie, z dala już węszy wojnę, krzyki dowódców i wrzawę. ²⁶Czy według twego zamysłu uniesie się sokół, skrzydła rozwinie ku południowi? ²⁷Czy na twój rozkaz orzeł się wzbija, wije swe gniazdo na górze? ²⁸Mieszka na skale i nocuje w skalnym załomie, gdzie nie ma dostępu, ²⁹stąd sobie szuka żeru, bo jego oczy widzą daleko. ³⁰Pisklęta jego krew chłepcą, on wszędzie tam, gdzie zabici. **[40]** ¹Zwrócił się Pan do Hioba i rzekł: ²Niech przeciwnik Wszechmocnego odpowie. Niech zabrzmii głos tego, co oskarża Boga! ³A Hiob odpowiedział Panu: ⁴Jestem mały, cóż Ci odpowiem! Rękę położył na ustach. ⁵Raz przemówiłem i nie odpowiem, i drugi raz, a niczego nie dodam. ⁶Z wichru Pan odpowiedział Hiobowi: ⁷Przepasz biodra jak mocarz! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁸Naprawdę chcesz złamać me prawo? Zło mi wykazesz, abyś miał słuszność? ⁹Czy ramię masz mocne jak Bóg? A głos twój grzmi tak jak Jego? ¹⁰Przywdziej potęgę i wzniosłość, przystrzyj się pięknem i chwałą! ¹¹Fale swojego gniewu wylewaj, spójrz na każdego dumnego i poniż go! ¹²Spójrz, upokórz pyszałka, zniwecz na miejscu bezbożnych! ¹³Ukryj ich razem w prochu, w lochu zamknij ich twarze! ¹⁴Nawet cię za to pochwałę, że twa prawica dała ci zwycięstwo. ¹⁵Oto hipopotam – jak ciebie go stworzyłem – jak wół on trawą się żywi. ¹⁶Oto jego siła jest w biodrach, a moc – w mięśniach brzucha. ¹⁷Ogonem wywija jak cedrem, ścięgną ud jego silnie powiązane, ¹⁸jego kości to rury z brązu, jego nogi jak sztaby żelazne. ¹⁹On jest początkiem dróg Boga, Stwórca obdarzył go mieczem. ²⁰Paszę przynoszą mu góry: igrają tam wszystkie dzikie zwierzęta. ²¹On leży pod kwiatem lotosu, w ukryciu trzciny i trzęsawisk. ²²Lotosy dostarczają mu cienia, wierzby znad potoku go otaczają. ²³Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę? **[41]** ¹Czy krokodyla chwycisz na wędkę lub sznurem wyciągniesz mu język, ²czy przeciągniesz mu powróż przez nozdrza, a szczękę hakiem przewiercisz? ³Może cię poprosi o łaskę czy powie ci czule słowa? ⁴Czy zarwe z tobą przymierze, czy wciągniesz go na stałe do służby? ⁵Czy pobawisz się z nim jak z wróblem, czy zwiążesz go dla swych córek? ⁶Czy go współnicy wystawią na sprzedaż, podzielią go między kupców? ⁷Czy podziurawisz mu skórę dzidami, a głowę – harpunem na ryby? ⁸Odważ się rękę nań włożyć, pamiętaj, nie wrócisz do walki. ⁹Oto zawiedzie twoja nadzieja, bo już sam jego widok powala. ¹⁰Kto się ośmieli go zbudzić? Któż mu wystąpi naprzeciw? ¹¹Kto się odważy dotknąć Mnie bezkarnie? Wszystko jest moje pod całym niebem. ¹²O członkach jego nie będę milczał, będę mówił o sile niezrównanej. ¹³Kto odchyli wierzch jego odzienia i dotrze do podwójnego jego pancerza? ¹⁴Czy otworzy mu paszczy podwoje? Dokoła jego zębów – groza. ¹⁵Grzbiet jego – to rzędy tarcz, spojony, jakby zamknięty pieczęcią. ¹⁶Jedna do drugiej przylega: nawet powietrze do nich nie wejdzie. ¹⁷Każda mocno przystaje do drugiej, są połączone i nierozdzielne. ¹⁸Jego prychnięcie olśniewa blaskiem, jego oczy jak powieki jutrzeńki. ¹⁹Płomienie buchają mu z paszczy, sypią się iskry ogniste. ²⁰Dym wydobywa się z nozdrzy jak z kotła pełnego wrzątku. ²¹Oddechem rozpala węgle, z paszczy tryska mu płomień. ²²W jego karku drzemie potęga, a przed nim, skacząc, biegnie przerażenie. ²³Opasłe części ciała lgną do siebie, jakby ulane, nieporuszone. ²⁴Serce ma twarde jak skała, jak dolny kamień młyński. ²⁵Gdy wstaje, mocni drżą ze strachu i przerażenia tracą przytomność. ²⁶Bo cięcie mieczem bez skutku, jak dzida, strzała czy oszczep. ²⁷Dla niego żelazo – to słoma, brąz niby drzewo zbutwiałe. ²⁸Nie płoszy go strzała z łuku, kamień z procy jest żdźbłem dla niego. ²⁹Dla niego żdźbłem maczuga, śmieje się z dzidy lecącej. ³⁰Pod nim są ostre skorupy, ślad jakby wału zostawia na błocie. ³¹Głębież wód wzburzy jak kocioł, morze przemienia w garnek aptekarza. ³²Za nim smuga się świeci na wodzie, topiel wydaje się siwa. ³³Równego mu nie ma na ziemi, uczyniono go nieustraszoną. ³⁴Każde mocne zwierzę się lęka jego – króla wszystkich dzikich zwierząt.

Wj 14,13

¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do

Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę.

Pwt 10,21

¹⁹Wy także miłujcie przybysza, bo sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ²⁰Bójcie się Pana, Boga swego, Jemu się oddajcie, służcie Mu i na Jego imię przysięgajcie. ²¹On waszą chwałą, On waszym Bogiem, On dla was uczynił te rzeczy straszliwe, które widziały wasze oczy. ²²W liczbie siedemdziesięciu osób zstąpili przodkowie wasi do Egiptu, a teraz Pan, Bóg wasz, uczynił was licznymi jak gwiazdy na niebie.

Joz 24,17

¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów.

Wj 34,10

⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. ¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzysz cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzycę, Chiwitę i Jebusytę. ¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się siđłem.

Wj 16,7

⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszał On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteście, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wiedzorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemrania.

Wj 14,31

²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybrał Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

Jdt 14,10

⁸A teraz opowiedz mi wszystko, co uczyniła w tych dniach. A Judyta opowiedziała mu wśród ludu wszystko, co uczyniła, poczynając od dnia, w którym wyszła, aż do chwili, w której z nim rozmawiała. ⁹A gdy ona przestała mówić, lud zaczął wołać donośnym głosem i całe miasto zaczęło rozbrzmiewać radosnymi okrzykami. ¹⁰A Achior widząc to wszystko, co uczynił Bóg Izraela, uwierzył bardzo mocno w Niego, poddał się obrzezaniu i został przyłączony do domu Izraela aż po dzień dzisiejszy. ¹¹A skoro tylko ukazała się zorza i wywieszono głowę Hołoferna na murach, wszyscy mężczyźni chwycili za broń i ruszyli oddziałami w stronę wejść na górę. ¹²Gdy tylko ich spostrzegli Asyryjczycy, rozesłali gońców do swych dowódców. Ci zaś poszli do swych wodzów i tysięcy, i do wszystkich swoich zwierzchników.

³⁷I powie: A gdzie ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tuste ich żertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrze i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą.

Wj 33,22n

²⁰I znowu rzekł: Nie będziesz mógł oglądać mojego oblicza, gdyż żaden człowiek nie może oglądać mojego oblicza i pozostać przy życiu. ²¹I rzekł jeszcze Pan: Oto miejsce przy Mnie, stań obok skały. ²²Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. ²³A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego nie ukazę tobie.

Prorockie

Iz 45,15

¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tyłko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pożałowaniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstyżenia ani hańby po wszystkie wieki.

Iz 52,8

⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

Am 9,1

¹Widziałem Pana stojącego nad ołtarzem, i On rzekł: Uderz w głowicę i niech zadrżą więzania dachu, i niech spadną na głowy wszystkich! Pozabijam mieczem pozostałych, nie umknie z nich żaden, który ucieka, ani nie ocaleje z nich żaden, co się ratuje. ²Gdyby się włamali do Szeolu, stamtąd ręka moja ich zabierze; gdyby wstąpili do nieba, stamtąd ich ściągnę; ³gdyby schowali się na szczycie Karmelu, i tam ich znajdę i pochwycę. Gdyby się skryli przed mymi oczami w głębokościach morza, i tam nakażę węzowi, aby ich ukąsił.

Ez 1-3

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosy i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowia. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się

w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodźć w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obręcz ich była ogromna; przypatrywałem się im i oto: obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górze. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowia. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszzechmogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego rozciągał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego. [2] ¹Rzekł On do mnie: Synu człowieczy, stań na nogi. Będę do ciebie mówił. ²I wstąpił we mnie duch, gdy do mnie mówił, i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. ³Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwili. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. ⁴To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan Bóg. ⁵A oni, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną – są bowiem ludem opornym – przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich. ⁶A ty, synu człowieczy, nie bój się ich ani się nie lękaj ich słów, nawet gdyby wokół ciebie były osty i ciernie i gdybyś się znalazł wśród skorpionów. Nie obawiaj się ich słów ani się nie lękaj ich twarzy, bo to lud oporny. ⁷Przekażesz im moje słowa, czy będą słuchać, czy też zaprzestaną, bo przecież są buntownikami. ⁸Ty więc, synu człowieczy, słuchaj tego, co ci powiem. Nie opieraj się, jak ten lud zbuntowany. Otwórz usta swoje i zjedz, co ci podam. ⁹Popatrzyłem, a oto wyciągnięta była w moim kierunku ręka, w której był zwój księgi. ¹⁰Rozwinęła go przede mną; był zapisany z jednej i drugiej strony, a opisane w nim były narzekania, wdychania i biadania. [3] ¹A On rzekł do mnie: Synu człowieczy, zjedz to, co masz przed sobą. Zjedz ten zwój i idź przemawiać do Izraelitów! ²Otworzyłem więc usta, a On dał mi zjeść ów zwój, ³mówiąc do mnie: Synu człowieczy, nasyć żołądek i napełnij wnętrzności swoje tym zwojem, który ci podałem. Zjadłem go, a w ustach moich był słodki jak miód. ⁴Potem rzekł do mnie: Synu człowieczy, udaj się do domu Izraela i przemawiaj do nich moimi słowami. ⁵Jesteś bowiem posłany nie do ludu o mowie niezrozumiałej lub trudnym języku, ale do domu Izraela; ⁶nie do wielu narodów o niezrozumiałej mowie i o trudnym języku, których słów byś nie rozumiał. Chociaż gdybym cię do nich posłał, usłuchaliby ciebie. ⁷Jednakże dom Izraela nie zechce cię posłuchać, ponieważ i Mnie słuchać nie chce. Cały bowiem dom Izraela ma oporne czoło i zatwardziałe serce. ⁸Oto Ja uczyniłem twarz twoją oporną jak ich twarz i czoło twoje twardym jak ich czoło, ⁹dałem ci czoło jak diament, twardszy od krzemienia. Nie bój się ich, nie lękaj się ich oblicza, chociaż są ludem opornym. ¹⁰Wreszcie powiedział mi: Synu człowieczy, weź sobie do serca wszystkie słowa, które wyrzekłem do ciebie, i przyjmij je do swoich uszu! ¹¹Udasz się do zesłańców, do twoich rodaków i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg, czy będą słuchać, czy też nie. ¹²Wówczas podniósł mnie duch i usłyszałem za sobą odgłos ogromnego huku, gdy chwała Pańska unosiła się z miejsca, w którym przebywała. ¹³Ten ogromny huk – to szum uderzających o siebie skrzydeł Istot żyjących i odgłos kół obok nich. ¹⁴A duch podniósł mnie i zabrał. I poszedłem zgorzkniały, z podnieceniem w duszy, a mocna ręka Pańska spoczywała nade mną. ¹⁵Przybyłem do zesłańców, do Tell-Abib, osiedlonych nad rzeką Kebar, tam gdzie oni mieszkali, i w osłupieniu pozostawałem tam przez siedem dni wśród nich. ¹⁶A gdy upłynęło siedem dni, Pan skierował do mnie to słowo: ¹⁷Synu człowieczy, ustanowiłem cię stróżem nad pokoleniami izraelskimi. Gdy usłyszysz słowo z ust moich, upomnisz ich w moim imieniu. ¹⁸Jeśli powiem bezbożnemu: Z pewnością umrzesz, a ty go nie upomnisz, aby go odwieść od jego bezbożnej drogi i ocalić mu życie, to bezbożny ów umrze z powodu swego grzechu, natomiast Ja ciebie uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ¹⁹Ale jeśli byś upomniał bezbożnego, a on by się nie odwrócił od swej bezbożności i od swej bezbożnej drogi, to chociaż on umrze z powodu swojego grze-

chu, ty jednak ocalisz samego siebie.²⁰ Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew.²¹ Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie.²² Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówić.²³ Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.²⁴ Wstał jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu!²⁵ Oto, synu człowieczy, włożone są na ciebie powrozy i związany jesteś nimi tak, że nie będziesz mógł udać się do nich.²⁶ Ja sprawię, że język przylgnie ci do podniebienia i będziesz niemy. I nie będziesz dla nich mężem strofującym, są bowiem ludem buntowniczym.²⁷ Gdy Ja będę mówił do ciebie, otworzę ci usta i powiesz im: Tak mówi Pan Bóg. Kto chce słuchać, niech słucha, a kto zaprzestanie, niech zaprzestanie – bo to lud oporny.

Dn 7,1

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen.² Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze.³ Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej.

Jon 2,5

³Rzuciłeś mnie na głębię, we wnętrze morza, i nurt mnie ogarnął. Wszystkie Twe morskie bałwany i fale Twoje przeszły nade mną.⁴ Rzekłem do Ciebie: Wygnany daleko od oczu Twoich, a mimo to nadal spoglądam na Twój święty przybytek.⁵ Wody ogarnęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowicie opłótło mi głowę.⁶ Do posad gór zstąpiłem, zawory ziemi [już] za mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś moje życie z przepaści, Panie, mój Boże!⁷ Gdy gasło we mnie życie, wspominałem Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku.

Iz 6

¹W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana zasiadającego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię.² Serafiny stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał.³ I wołał jeden do drugiego: Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały.⁴ Od głosu tego, który wołał, zadrgały futryny drzwi, a świątynia napełniła się dymem.⁵ I powiedziałem: Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!⁶ Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który szczypcami wziął z ołtarza.⁷ Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech.⁸ I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie!⁹ I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!¹⁰ Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, izby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.¹¹ Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem.¹² Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.¹³ A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Ez 10-11

¹I patrzyłem, a oto nad sklepieniem, rozpościerającym się nad głowami cherubów, było coś jakby szafir, z wyglądu podobne do tronu.² Potem On rzekł tak do owego męża, odzianego w lniąną szatę: Wejź pomiędzy koła pod cherubami, a napełniwszy dłonie żarzącym się węglem z miejsca między cherubami, rozrzuć go po mieście! I wszedł tam na moich oczach.³ A cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ów mąż tam wchodził, obłok zaś napełnił dziedziniec wewnętrzny.⁴ Następnie chwała Pańska podniosła się nad cheruba w kierunku progu świątyni, świątynia zaś napełniła się obłokiem, a dziedziniec był pełen blasku chwały Pańskiej.⁵ Rozległ się szum skrzydeł cherubów aż na dziedzińcu zewnętrznym, podobny do głosu Boga wszechmogącego, gdy przemawia.⁶ A gdy owemu mężowi, odzianemu w lniąną szatę, dał taki rozkaz: Weź ognia spomiędzy kół, spomiędzy cherubów, on tam poszedł i stanął obok koła.⁷ Wówczas

jeden z cherubów wyciągnął rękę w kierunku ognia znajdującego się pomiędzy cherubami, a wzięwszy go, położył na dłonie człowieka ubranego w lniąną szatę. Ten wziął go i wyszedł.⁸ Pod skrzydłami zaś cherubów pojawiło się coś na kształt ręki ludzkiej.⁹ I patrzyłem, a oto przy boku cherubów znajdowały się cztery koła: po jednym kole obok każdego cheruba, a koła te z wyglądu miały połysk jakby złocistego topazu.¹⁰ Wyglądały zaś tak, jakby wszystkie cztery miały ten sam kształt, jakby jedno koło znajdowało się w drugim.¹¹ A gdy się posuwały, posuwały się w czterech swoich kierunkach; nie odwracały się, gdy się posuwały, ale posuwały się w tym kierunku, dokąd prowadziła je głowa, posuwały się za nią i nie odwracały się, gdy się posuwały.¹² Ich całe ciało – plecy, ręce, skrzydła i koła u wszystkich czterech – było wypełnione dokoła oczami.¹³ Słyszałem, że kołom została nadana nazwa galgal.¹⁴ Każda istota miała po cztery oblicza: pierwsze było obliczem wołu, drugie obliczem człowieka, trzecie obliczem lwa, a czwarte obliczem orła.¹⁵ A cheruby się podniosły; była to ta sama Istota żyjąca, którą widziałem nad rzeką Kebar.¹⁶ Gdy cheruby szły, poruszały się także u ich boku koła; a gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby się unieść z ziemi, koła nie odrywały się od ich boku.¹⁷ A gdy cheruby się zatrzymywały, także one się zatrzymywały, a gdy się podnosiły, to podnosiły się także i one razem z nimi, ponieważ był w nich duch Istot żyjących.¹⁸ A chwała Pańska odeszła od progu świątyni i zatrzymała się nad cherubami.¹⁹ Cheruby rozwinęły skrzydła i uchodząc, uniosły się z ziemi na moich oczach, a koła z nimi. Zatrzymały się w wejściu do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, a chwała Boga Izraela spoczywała nad nimi, u góry.²⁰ Była to ta sama Istota żyjąca, którą oglądałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar, i poznałem, że były to cheruby.²¹ Każdy miał po cztery oblicza i cztery skrzydła, a pod skrzydłami coś w rodzaju rąk ludzkich.²² Wygląd ich twarzy był podobny do tych samych twarzy, które widziałem nad rzeką Kebar. Każdy poruszał się prosto przed siebie. [II] ¹Potem podniósł mnie duch i zaprowadził mnie do wschodniej bramy świątyni Pańskiej, zwróconej ku wschodowi. A oto u wejścia do bramy znajdowało się dwudziestu pięciu mężów, wśród których ujrzałem Jaazaniaza, syna Azzura, i Pelatiasza, syna Benajasza, przywódców ludu.² I rzekł do mnie [Pan]: Synu człowieczy, oto mężowie, w których myślach jest zło i którzy w tym mieście szerzą złe rady.³ Mówią: Nieprędko buduje się domy. Oto kocioł, a my stanowimy mięso.⁴ Dlatego prorok przeciwko nim, prorok, synu człowieczy! ⁵Wówczas owładnął mną Duch Pański i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: W ten sposób powiedzieliście, domu Izraela, a Ja znam sprawy waszej duszy.⁶ Wielu wymordowaliście w tym mieście, a jego ulice zasłaliście trupami.⁷ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Trupy, które porozkładaliście w jego środku, są mięsem, a ono kotłem, wy jednak zostaniecie usunięci ze środka.⁸ Boicie się miecza, a Ja sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana Boga.⁹ Wypędzę was z jego obrębu, z jego środka, wydam was w ręce obcych i przeprowadzę sąd nad wami.¹⁰ Padniecie od miecza, będę was sądził na granicy izraelskiej, i poznaćcie, że Ja jestem Pan.¹¹ Ono nie będzie dla was kotłem ani wy nie będziecie w nim mięsem; na granicy izraelskiej będę was sądził.¹² I poznacie, że Ja jestem Pan, do którego poleceń nie stosowaliście się ani nie wypełnialiście nakazów, ale wypełnialiście nakazy tych narodów, które was otaczają dokoła.¹³ Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? ¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańców Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie.¹⁶ Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wygnałem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli.¹⁷ Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela.¹⁸ Wrócą tam i wykorzenią z niej wszystkie bożki i obrzydliwości.¹⁹ Dam im jedno serce i nowego ducha dam do ich wnętrza. Z ciała ich usunę serce kamienne, a dam im serce cieleśne,²⁰ aby postępowali zgodnie z moimi poleceniami, strzegli nakazów moich i wypełniali je. I tak będą oni moim ludem, a Ja będę ich Bogiem.²¹ A co do tych, których serce skłania się ku bożkom i obrzydliwościom, to na ich głowy składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.²² Potem cheruby rozwinęły skrzydła i równocześnie z nimi [poruszyły się] koła, a chwała Boga Izraela spoczywała na nich u góry.²³ I odeszła chwała Pańska z granic miasta, i zatrzymała się na górze, która leży na wschód od miasta.²⁴ A duch uniósł mnie w widzeniu pod wpływem Ducha Bożego i zaprowadził do zesłańców do ziemi chaldejskiej, i tak skończyło się widzenie, które miałem.²⁵ Następnie opowiedziałem zesłańcom wszystkie te sprawy Pana, które mi On pozwolił widzieć.

Iz 45,15

¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądam wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesła moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów.¹⁴ Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusy, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodzić będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją.¹⁵ Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą

wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów.¹⁷ Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydy ani hańby po wszystkie wieki.

Iz 40,25n

²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi.²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę.²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty.²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie.²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte?²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona.

Iz 41,20

¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski.¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cypryśy, wiązy i bukszan obok siebie.²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał.²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba.²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakże były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie.

Iz 42,18

¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham.¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstydy ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi.¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć!¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański?²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha.

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy.⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda!¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie.¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy.¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Iz 42,18

¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham.¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstydy ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi.¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć!¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański?²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha.

Jr 5,21

¹⁹A gdy powiecie: Za co uczynił nam Pan, Bóg nasz, to wszystko? Wtedy powiesz im: Podobnie jak wy opuściliście Mnie i służyliście cudzym bogom we własnym kraju, tak samo będziecie służyć obcym na ziemi, która do was nie należy.²⁰Głoście to w domu Jakuba i obwieście to w Judzie:²¹Słuchajcie tego, narodzie nierozumny i beźmyślny, co ma oczy, a nie widzi, i uszy, a nie słyszy.²²Nie boicie się Mnie – wyroczenia Pana, nie drżycie przede Mną, który ustanowiłem widny jako brzeg morza, jako granicę wieczną i nieprzekraczalną? Szaleje ono, lecz jest bezsilne, huczą bałwany, lecz nie mogą się dalej posunąć.²³Naród ten ma serce odporne i buntownicze; stają się oni odszczepieńcami i odchodzą.

Ez 12,2

¹Pan skierował do mnie te słowa:²Synu człowieczy, mieszkasz wśród ludu opornego, który ma oczy na to, by widzieć, a nie widzi, i ma uszy na to, by słyszeć, a nie słyszy, ponieważ jest ludem opornym.³Synu człowieczy, przygotuj sobie rzeczy na drogę zesłania, za dnia i na ich oczach, i na ich oczach wyjdź z miejsca twego pobytu na inne miejsce. Może to zrozumieją, chociaż to lud zbuntowany.⁴Wynieś swoje tobołki, jak tobołki zesłańca, za dnia, na ich oczach, i wyjdź wieczorem – na ich oczach – tak jak wychodzą zesłańcy.

Iz 6,10

⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie!⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem.¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Iz 52,15

¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie.¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieudźko został oszpecony Jego wyglądem i postać Jego była niepodobna do ludzi –¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 64,3

¹(63,19b)Obyś rozdarł niebios a i zstąpił – przed Tobą zatrzęsłyby się góry,²podobnie jak ogień pali chrust i sprawia wrzenie wody – abyś dał poznać Twe imię wrogom. Przed Tobą drzeć będą narody,³gdym dokonasz dziwów nadspodziewanych, zstąpisz: przed Tobą zatrzęsły się góry,⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność.⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani.

Iz 66,8

⁶Odgłos wrzawy z miasta, głos ze świątyni – to głos Pana, który oddaje zapłatę swoim nieprzyjaciołom.⁷Zanim odczuła skurcze porodu, powiła dziecię, zanim nadeszły jej bóle, urodziła chłopca.⁸Kto słyszał coś podobnego? Kto widział takie jak te rzeczy? Czyż kraj się rodzi jednego dnia? Czyż naród rodzi się od razu? Bo Syjon ledwie zaczął rodzić, a już wydał na świat swe dzieci.⁹Czyżbym Ja, który otwieram łono matki, nie sprawił urodzenia dziecka? – mówi Pan. Czyżbym Ja, który sprawiam poród, zamykał łono? – mówi twój Bóg.¹⁰Radujcie się wraz z Jerozolimą, weselcie się w niej wszyscy, co ją miłujecie! Cieszcie się z nią bardzo wy wszyscy, którzy się nad nią smuciliście,

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech.⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie!⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania!¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony.¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem.¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Pozaewangeliczne

1Tm 6,16

¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa.¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących,¹⁶jedyny mający nieśmiertelność, który zamieszkuje światłość niedostępną, którego nikt z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć: Jemu cześć i moc wiekiusia! Amen.¹⁷Bogatym na tym świecie nakazuj, by nie byli wyniośli, nie pokładali nadziei w niepewności

bogactwa, lecz w Bogu, który nam wszystkiego obficie udziela do użytkowania; ¹⁸niech czynią dobrze, niech bogacą się w dobre uczynki, niech będą hojni, uspołecznieni,

1Tm 1,17

¹⁵Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. ¹⁶Lecz dostąpiłem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. ¹⁷A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen. ¹⁸Ten właśnie nakaz poruczam ci, Tymoteuszu, dziecko [moje], w myśl prorocत्व, które uprzednio wskazywały na ciebie: byś [wsparty] nimi toczył dobrą walkę, ¹⁹mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy, odrzuciwszy je, stali się rozbitkami w sprawach wiary;

1J 4,12

¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.

Ap 22,4

²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służby Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem.

Rz 1,20

¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Hbr 11,13

¹¹Dzięki wierze także i sama Sara, mimo podeszłego wieku, otrzymała moc poczęcia. Uznała bowiem za godnego wiary Tego, który udzielił obietnicy. ¹²Prze-to z człowieka jednego, i to już niemal obumarłego, powstało potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie, jak niezliczone ziarenka piasku na wybrzeżu morza. ¹³W wierze pomarli oni wszyscy, nie osiągnąwszy tego, co im przyrzeczono, lecz patrzyli na to z daleka i witali, uznawszy siebie za obcych i gości na tej ziemi. ¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej.

Dz 13,31

²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.

1Kor 15,5-8

³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim

Apostołom. ⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.

2Kor 3,11

⁹Jeżeli bowiem posługiwanie potępieniu jest chwałą, to o ilez bardziej będzie obfitować w chwałę posługiwanie sprawiedliwości. ¹⁰Wobec przeogromnej chwały okazało się w ogóle bez chwały to, co miało chwałę tylko częściową. ¹¹Jeżeli zaś to, co przemijające, było w chwale, daleko więcej cieszy się chwałą to, co trwa. ¹²Żywiąc przeto taką nadzieję, z jawną swobodą postępujemy, ¹³a nie tak jak Mojżesz, który zakrywał sobie twarz, ażeby synowie Izraela nie patrzyli na kres tego, co było przemijające.

2Kor 3,18

¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

1J 1,1-3

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się; myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

Hbr 11,1n

¹Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. ²To dzięki niej przodkowie otrzymali świadectwo. ³Przez wiarę poznajemy, że słowem Boga wszechświat został tak stworzony, iż to, co widzimy, powstało nie z rzeczy widzialnych. ⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia.

Dz 1,9nn

⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

1P 1,8n

⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczonego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ⁸Wy, choć nie widzieliście, miłujecie Go; wy w Niego teraz, choć nie widzicie, przecież wierzycie, a ucieszyście się radością niewymowną i pełną chwały ⁹wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz. ¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia.

Dz 7,55n

⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go. ⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Ap 1,7

⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa.

Hbr 2,8

⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczyste, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjeździe Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Flp 1,23

²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

Ap 22,4

²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem.

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

Ewangelie

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jeruzolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

Mt 9,33

³¹Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej tamtejszej okolicy. ³²Gdy ci wychodzili, oto przyprowadzono Mu opętanego niemowę. ³³Po wyrzuceniu złego ducha niemy odzyskał mowę, a tłumy pełne podziwu wołały: Jeszcze się nigdy nic podobnego nie pojawiło w Izraelu! ³⁴Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca złe duchy mocą ich przywódcy. ³⁵Tak Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski. Nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Ewangelię o królestwie i leczył wszystkie choroby i wszystkie słabości.

Łk 2,30

²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzaly Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.

Mt 13,16n

¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszyście, a nie usłyszeli. ¹⁸Wy zatem posłuchajcie przypowieści o siewcy. ¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze.

J 8,56

⁵⁴Odpowiedział Jezus: Jeżeli Ja sam siebie otaczam chwałą, chwała moja jest niczym. Ale jest Ojciec mój, co otacza Mnie chwałą, o którym wy mówicie: Jest naszym Bogiem. ⁵⁵Lecz wy Go nie poznaliście. Ja Go jednak znam. Gdybym powiedział, że Go nie znam, byłbym podobnie jak wy kłamcą. Ale Ja Go znam i słowo Jego zachowuję. ⁵⁶Abraham, ojciec wasz, rozradował się z tego, że ujrzał mój dzień – ujrzał [go] i ucieszył się. ⁵⁷Na to rzekli do Niego Żydzi: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz, a Abrahama widziałeś? ⁵⁸Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM.

Mt 11,5n

³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszyście i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wyszłście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

J 2,23

²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił. ²⁴Jezus natomiast nie zawierał im samego siebie, bo wszystkich znał ²⁵i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co jest w człowieku.

J 10,41

³⁹I znowu starali się Go pojmać, ale On uszedł z ich rąk. ⁴⁰I powtórnie udał się za Jordan, na miejsce, gdzie Jan poprzednio udzielał chrztu, i tam przebywał. ⁴¹Wielu przybyło do Niego, mówiąc, iż Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale wszystko, co Jan o Nim powiedział, było prawdą. ⁴²I wielu tam w Niego uwierzyło.

J 11,45

⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić. ⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. ⁴⁶Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków?

Łk 17,15

¹³i głośno zawołali: Jezusie, Mistrzu, ulituj się nad nami! ¹⁴Na ten widok rzekł do nich: Idźcie, pokażcie się kapłanom! A gdy szli, zostali oczyszczeni. ¹⁵Wtedy jeden z nich, widząc, że jest uzdrowiony, wrócił, chwalać Boga donośnym głosem, ¹⁶padł na twarz u Jego nóg i dziękował Mu. A był to Samarytanin. ¹⁷Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?

Łk 17,19

¹⁷Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? ¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła. ²⁰Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest.

Mt 12,38n

³⁶A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzu wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.

Mk 15,32

³⁰zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! ³¹Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. ³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. ³⁴O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eloi, Eloi, lema sabachthani, to znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?

J 4,38

³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzeniem: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud wesłicie. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni.

J 12,37

³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. ³⁶Dopóki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To powiedział Jezus i odszedłszy, ukrył się przed nimi. ³⁷Chociaż jednak uczynił On wobec nich tak wielkie znaki, nie uwierzyli w Niego, ³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz:

Mt 13,14n

¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępsiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił. ¹⁶Lecz szczęśliwe oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą. ¹⁷Bo zaprawdę, powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli; i usłyszeć to, co wy słyszyście, a nie usłyszeli.

J 12,40

³⁸aby się spełniło słowo proroka Izajasza, który powiedział: Panie, któż uwierzył naszemu głosowi? A ramię Pańskie komu zostało objawione? ³⁹Dlatego nie mogli uwierzyć, że znów powiedział Izajasz: ⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażebym ich uzdrowił. ⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączone z synagogi.

J 9,39n

³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Paniel i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przeszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzeliby, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 20,28

²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów.

Mt 28,7

⁵Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. ⁶Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. ⁷A idźcie szybko i powiedźcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. ⁸Pospiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon.

Mt 28,10

⁸Pospiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegly oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą. ¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło. ¹²Ci zebrał się ze starszymi, a po naradzie dali żołnierzom sporo pieniędzy

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

Mt 28,17

¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Łk 24,12

¹⁰A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. ¹¹Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. ¹²Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. ¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.

Łk 24,27

²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.

Łk 24,39nn

³⁷Zatrwożonym i wylęklým zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich.

Mk 16,11-14

⁹Po swym zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem złych duchów. ¹⁰Ona poszła i oznajmiła to Jego towarzyszom, pogrążonym w smutku i płaczącym. ¹¹Ci jednak, słysząc, że żyje i że ona Go widziała, nie dali [temu] wiary. ¹²Potem ukazał się w innej postaci dwom spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

J 20,29

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobacysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosa otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

Mt 3,16

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

J 3,21

¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki. ²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione. ²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu. ²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu. ²³Także i Jan był w Ainon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzest.

J 3,36

³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha. ³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce. ³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 14,9

⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ⁹Odpowiedział mu Jezus: Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie widzi, widzi także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierźcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzycie przynajmniej ze względu na same dzieła!

J 1,18

¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysłyły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jeruzolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

J 12,45

⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą. ⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić.

J 14,12

¹⁰Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które sam mówię, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. ¹¹Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie wierzcie przynajmniej ze względu na same dzieła! ¹²Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. ¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię.

J 14,28

²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znowu do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie.

J 17,1

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcie, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.

J 17,5

³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcie, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie.

J 16,10-19

¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sędzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca? ¹⁸Mówili więc: Cóż znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co powiada. ¹⁹Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie?

J 7,34

³²Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak mówił o Nim w podnieceniu. Kapłani więc wraz z faryzeuszami wysłali strażników, aby Go pojmać. ³³Ale Jezus rzekł: Jesz-

cze przez krótki czas jestem z wami, a potem pójdę do Tego, który Mnie posłał. ³⁴Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie. ³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie?

J 8,21

¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacze ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca. ²⁰Słowa te wypowiedział przy skarbcu, kiedy nauczał w świątyni. Mimo to nikt Go nie pojął, gdyż godzina Jego jeszcze nie nadeszła. ²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysokości. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich. ⁶⁵Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo. ⁶⁶Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Mt 24,30

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Posle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

J 19,37

³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu.

Mt 5,8

⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. ⁸Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. ⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.

WIERNOŚĆ

66	11	10	27	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 34,6	Iz 40,8	Ap 3,14	J 18,37
2	Pwt 32,4	Iz 25,1	Ap 2,10	J 1,14
3	Tb 14,4	Iz 55,11	Ap 19,11nn	J 1,16
4	Lb 23,19	Ml 3,6	2Kor 1,20	Mk 10,45
5	1Krl 8,56nn	Oz 2,22	2Tm 2,10	Łk 24,44
6	Ne 9,33	Oz 4,2	1Kor 1,8n	J 19,28
7	Joz 24,14	Iz 42,18nn	1Tes 5,23n	J 19,30
8	1Sm 2,35	Iz 42,1nn	Rz 11,29	Mt 23,23
9	Ne 9,8	Iz 50,4-7	2Tes 3,3nn	Łk 16,10nn
10	Syr 45,4	Iz 49,5	2Tm 2,11n	J 15,9n
11	Prz 20,6		2Tm 2,13	J 14,15
12			Hbr 13,8	J 14,21
13			Hbr 2,17	J 14,23n
14			Hbr 4,14nn	Mt 25,21
15			Hbr 10,23	Mt 25,23
16			Dz 10,45	J 15,11
17			2Kor 6,15	Mt 6,13
18			Ef 1,1	Mt 26,41
19			Flp 4,8	
20			Ga 5,22	
21			2J 1,4n	
22			2J 1,6	
23			1P 5,8n	
24			Ap 13,10	
25			Ap 14,12	
26			Ap 7,14	
27			Ap 12,11	

Ps 119,90; Ps 25,10; Ps 36,6; Ps 143,1; Ps 89,1-9; Ps 89,25-40; Ps 85,5; Ps 85,11nn; Ps 78,8nn; Ps 78,36n; Ps 106,6;

Historyczne

Wj 34,6

⁴Mojżesz wyciosał dwie tablice kamienne jak pierwsze, a wstawszy rano, wstał na górę, jak mu nakazał Pan, i wziął do rąk tablice kamienne. ⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zyskający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon,

Pwt 32,4

²Nauka moja niech sływa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rzęsiły na zieleń, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głosić chcę imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyły przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich wyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił.

Tb 14,4

²Umarł on w pokoju mając sto dwanaście lat i pogrzebano go uroczyscie w Niniwie. A miał sześćdziesiąt dwa lata, kiedy zasłabł na oczy. A po przejrzeniu żył w dobrobycie i dawał jałmużny. W dalszym ciągu uwielbiał Boga i oddawał hołd majestatowi Bożemu. ³A kiedy miał umierać, przywołał syna swego Tobiasza i upomniał go mówiąc: Synu, wyprowadź stąd twoje dzieci ⁴i idź szybko do Medii, ponieważ ja wierzę słowom Boga, które wypowiedział Nahum o Niniwie, że wszystko spełni się i spotka Asyrię i Niniwę to, co przepowiedzieli prorocy Izraela, których Bóg wysłał, i nic nie umniejszy się ze wszystkich przepowiedni, wszystko wypełni się w swoim czasie. Ocalenie będzie raczej w Medii aniżeli w Asyrii i Babilonii. Jestem przekonany i mam nadzieję, że wszystko, co Bóg powiedział, spełni się, nastąpi i żadne słowo z tych przepowiedni nie zginie. A bracia nasi, którzy mieszkają w ziemi izraelskiej, wszyscy będą rozproszeni i uprowadzeni do niewoli z ich pięknej ziemi. Cały zaś kraj izraelski zamieni się w pustynię, i Samaria, i Jerozolima staną się pustynią. Dom zaś Boży aż do czasu zostanie spustoszony i spalony. ⁵Wtedy znowu Bóg zlituje się nad nimi. I pošle ich Bóg do ziemi izraelskiej, i odbudują znowu dom, wprowadzie nie taki jak pierwszy, aż do chwili, w której dokona się czas świata. A potem powrócą z niewoli wszyscy i odbudują w chwale Jerozolimę, a w niej odbudują dom Boży, tak jak to przepowiedzieli o nim prorocy Izraela. ⁶I wszystkie narody na całym świecie nawrócą się i prawdziwie czcić będą Boga. I odrzucą wszystkie swoje bożki i tych, którzy ich wiedli na manowce, i uwielbiać będą Boga na wieki w sprawiedliwości.

Lb 23,19

¹⁷Gdy wrócił do niego, on stał jeszcze razem z książętami Moabu przy całopalnej ofierze. Balak zapytał go: Co Pan powiedział? ¹⁸Wtedy Balaam wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Podnieś się, Balaku, a słuchaj, synu Sippora, nakłoń swego ucha! ¹⁹Bóg nie jest jak człowiek, by kłamał, nie jak syn ludzki, by się wycofywał. Czyż On powie coś, a nie uczyni tego, lub nie wykona tego, co oznajmił? ²⁰On mnie tu sprowadził, bym błogosławił, On błogosławił – ja tego zmienić nie mogę. ²¹Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę złości. Pan, ich Bóg, jest z nimi, wznoszą Mu okrzyk jako królówi.

1Krl 8,56nn

⁵⁴Potem, kiedy Salomon skończył zaność do Pana te wszystkie modły i błagania, podniósł się sprzed ołtarza Pańskiego, z miejsca, gdzie klęczał i ręce wyciągał do nieba, ⁵⁵i stanawszy, błogosławił całe zgromadzenie izraelskie, wołając donośnym głosem: ⁵⁶Niech będzie błogosławiony Pan, który dał pokój swemu ludowi, Izraelowi, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział; za to, że nie uchybił ani jednemu wypowiedzianemu słowu z wszelkiej obietnicy pomyślności, danej przez swego sługę, Mojżesza. ⁵⁷Niech będzie z nami Pan, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami! Niech nas nie opuszcza i nie odrzuca nas, ⁵⁸ale nakłoni do siebie nasze serca, abyśmy chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego poleceń, praw i nakazów, do których zobowiązał naszych przodków. ⁵⁹Niech te moje słowa, w których błagałem Pana o zmiłowanie, docierają do Pana, Boga naszego, czy to w dzień, czy to w nocy, aby wymierzał sprawiedliwość swemu słudze i swemu ludowi, Izraelowi, według potrzeby każdego dnia. ⁶⁰Niech wszystkie ludy świata dowiedzą się, że jedynie Pan jest Bogiem, a innego nie ma.

Ne 9,33

³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wytępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień. ³³Lecz Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co na nas przyszło. Ty bowiem postąpiłeś słusznie, my natomiast zawiniliśmy. ³⁴Bo królowie nasi i książęta, kapłani nasi i przodkowie – oni nie zachowali Twojego Prawa i nie zważali na przykazania i napomnienia, których im udzieliłeś. ³⁵Oni bowiem, dopóki żyli w królestwie swoim dzięki Twej wielkiej dobroci, którą im okazałeś, na ziemi tej przestronnej i urodzajnej, którą im pozostawiłeś: nie służyli Tobie i nie odwrócili się od swoich złych uczynków.

Joz 24,14

¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usuniecie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom.

1Sm 2,35

³³Nie wytrącę jednak u ciebie człowieka składającego Mi ofiarę, tak by się zużyły twoje oczy, a dusza się wyniszczyła ze strapienia, podczas gdy całe potomstwo twego domu wymrze w sile wieku. ³⁴Znakiem, że to się spełni, będzie to, co się przydarzy twoim dwóm synom, Chofniemu i Pinchasowi: obydwaj zginą tego samego dnia. ³⁵Ustanowię sobie kapłana wiernego, który będzie postępował według mego serca i pragnienia. Zbuduję mu dom trwały, a on będzie chodził przed obliczem mego pomazańca po wszystkie dni. ³⁶Kto jeszcze zostanie w domu twoim, ten przyjdzie i upokorzy się przed nim, aby mieć srebrną monetę lub bochenek chleba. Będzie wołał: Powierz mi, proszę, jakąś czynność kapłańską, abym mógł zjeść kęs chleba.

Ne 9,8

⁶Ty, Panie, jesteś jedyny. Ty uczyniłeś niebiosa, niebiosia niebios i całe ich wojsko; ziemię i wszystko, co na niej; morza i wszystko, co w nich. Ty ożywiwasz to wszystko, a wojsko niebios oddaje Ci pokłon. ⁷Ty, Panie, jesteś tym Bogiem, który wybrał Abrahama, wyprowadziłeś go z Ur Chaldejczyków i nadałeś mu imię Abraham. ⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgazyty dasz jego potomstwu. I słowa Twoego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś.

Syr 45,4

²W chwale uczynił go podobnym do świętych i wielkim przez to, że był postrachem nieprzyjaciół. ³Przez jego słowa położył kres cudownym znakom i wślawił go w obliczu królów; dał mu przykazania dla jego narodu i pokazał mu rąbek swej chwały. ⁴Uświęcił go przez wierność i łagodność i wybrał spośród wszystkich żyjących. ⁵Pozwolił mu usłyszeć swój głos, wprowadził go w ciemne chmury i twarzą w twarz dał mu przykazania, prawo życia i wiedzy, aby Jakuba nauczyć przymierza i rozporządzeń swoich – Izraela. ⁶Wywyższył też Aarona, który w świętości był do niego podobny, jego brata, z pokolenia Lewiego.

Prz 20,6

⁴Nie pracuje leniwy w jesieni, we żniwa szuka [plonu], lecz nie znajdzie. ⁵Głęboką wodą jest plan w sercu, czerpie z niego człowiek roztropny. ⁶Wiernością swą chepli się wielu, lecz męża pewnego któż znajdzie? ⁷Prawy żyje w swej nieskazitelności, błogosławione po nim są dzieci. ⁸Król, zasiadając na tronie sędziowskim, wszelkie zło rozwiewa spojrzaniem.

Prorockie

Iz 40,8

⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzким: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata.

Iz 25,1

¹Panie, Tyś Bogiem moim! Sławić Cię będę i wielbić Twe imię, bo wykonałeś przedziwne plany z dawna powięte, niezmiennie, prawdziwie; ²bo zamieniłeś miasto w stos gruzów, warowny gród w rumowisko. Zamek pysznych, by się nie stał miastem, nie będzie odbudowany na wieki. ³Toteż lud umocniony będzie Cię chwalił, miasta narodów siejących grozę lęk odczują przed Tobą.

Iz 55,11

⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaista, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięram nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Ml 3,6

⁴Wtedy będzie miła Panu ofiara Judy i Jeruzalem jak za minionych dni i pradawnych lat. ⁵Wtedy przybędę do was na sąd i wystąpię prędko jako świadek przeciw uprawiającym czary i cudzołożnikom, i krzywoprzysięzcom, i oszukującym robotnika na wynagrodzeniu, [uciskającym] wdowę i sierotę, i przeciw tym, co gnębią przybyszów, a Mnie się nie lękają – mówi Pan Zastępów. ⁶Ponieważ Ja, Pan, nie zmieniam się, dlatego wy, synowie Jakuba, nie zostaliście wyniszczeni, ⁷[choć] od dni waszych przodków odstępowaliście od mych praw i nie przestrzegaliście ich. Nawróćcie się do Mnie, a Ja zwrócę się znowu ku wam, mówi Pan Zastępów. Wy jednak pytacie: Pod jakim względem mamy się nawrócić? ⁸Czy godzi się człowiekowi oszukiwać Boga, jak wy Mnie oszukujecie? Pytacie: W czym oszukaliśmy Cię? W dziesięcinach i ofiarach.

Oz 2,22

²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyroczenia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.

Oz 4,2

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żałobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę.

Iz 42,18nn

¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęźcie wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa,

i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj!

Iz 42,1nn

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzezywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej plonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą.

Iz 50,4-7

²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziejewam kiem niebios a wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zwiągawami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak glaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich poźre.

Iz 49,5

³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wstawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, Jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzęz pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał.

Pozaewangeliczne

Ap 3,14

¹²Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Boga mego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mego napiszę i imię miasta Boga mego, Nowego Jeruzalem, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: ¹⁵Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! ¹⁶A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieł. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostrzy.

Ap 19,11nn

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czysty białor. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego.

2Kor 1,20

¹⁸Bóg mi świadkiem, że w tym, co do was mówię, nie ma równocześnie tak i nie. ¹⁹Syn Boży, Chrystus Jezus, Ten, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz, nie był tak i nie, lecz dokonało się w Nim tak. ²⁰Albowiem ile tylko obietnic Bożych, wszystkie w Nim są tak. Dlatego też przez Niego wypowiada się nasze Amen Bogu na chwałę. ²¹Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. ²²On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych.

2Tm 2,10

⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoźczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego noszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze.

1Kor 1,8n

⁶bo świadectwo Chrystusowe utrwaliło się w was. ⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.

1Tes 5,23n

²¹Wszystko badajcie, a co szlachetne – zachowujcie. ²²Unikajcie wszelkiego rodzaju zła. ²³Sam zaś Bóg pokoju niech uświęca was całych, aby nietknięty duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjscie Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ²⁴Wierny jest Ten, który was wzywa: On też tego dokona. ²⁵Bracia, módlcie się także i za nas. ²⁶Pozdrómy wszystkich braci pocałunkiem świętym.

Rz 11,29

²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłusznymi Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłusznymi z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.

2Tes 3,3nn

¹Na koniec, bracia, módlcie się za nas, by słowo Pańskie szerzyło się i rozślawiało, podobnie jak to jest pośród was, ²abyśmy byli wybawieni od ludzi przewrotnych i złych, albowiem nie wszyscy mają wiarę. ³Wierny jest Pan, który umocni was i ustrzeże od złego. ⁴Co do was, ufamy w Pana, że to, co nakazujemy, czynicie i będziecie czynić. ⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. ⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju

2Tm 2,11n

⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoźczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego noszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego. ¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy.

2Tm 2,13

¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeśli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze. ¹³Jeśli my odmawiamy wierności, On wiary dochowuje, bo nie może się zaprzeć siebie samego. ¹⁴To wszystko przypominaj, dając świadectwo w obliczu Boga, byś nie walczył o same słowa, bo to się na nic nie zda, [chyba tylko] na zgubę słuchaczy. ¹⁵Staraj się, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik, który nie przynosi wstydu, trzymając się prostej linii prawdy.

Hbr 13,8

⁶Śmiało więc możemy mówić: Pan jest współzycielem moim, nie uleknę się, bo cóż może mi uczynić człowiek? ⁷Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę. ⁸Jezus Chrystus – wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. ⁹Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmocniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. ¹⁰Mamy ołtarz, z którego nie mają prawa spożywać ci, którzy służą przybytkowi.

Hbr 2,17

¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe. ¹⁷Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześlągania za grzechy ludu. ¹⁸Przez to bowiem, co sam wycierpiał poddany próbie, może przyjść z pomocą tym, którzy jej podlegają.

Hbr 4,14nn

¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obojętny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. ¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Jego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takieiom bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddanego próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 10,23

²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. ²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę. ²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień.

Dz 10,45

⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?

2Kor 6,15

¹³Odpłacając się nam w ten sposób, otwórzcie się i wy: jak do swoich dzieci mówię. ¹⁴Nie sprzęgajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Beliaem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkałam z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nie tykajcie tego, co nieczyste, a Ja was przyjmę

Ef 1,1

¹Paweł, z woli Bożej apostoł Chrystusa Jezusa – do świętych, którzy są w Efezie, i do wiernych w Chrystusie Jezusie: ²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie.

Flp 4,8

⁶O nic się już nie martwcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem. ⁷A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. ⁸Na koniec, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to bierzcie pod rozwagę. ⁹Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami. ¹⁰Bardzo się też rozradowałem w Panu, że wreszcie rozkwitło wasze staranie o mnie, bo istotnie staraliście się, lecz nie mieliście do tego sposobności.

Ga 5,22

²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owocem zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania-
mi.

2J 1,4n

²[a miłuję] ze względu na prawdę, jaka w nas trwa i pozostanie z nami na wieki. ³Łaska, miłosierdzie i pokój Boga Ojca i Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, [niech] będą z nami w prawdzie i miłości! ⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazania. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem.

2J 1,6

⁴Ucieszyłem się bardzo, że znalazłem wśród twych dzieci takie, które postępują według prawdy, zgodnie z przykazaniem, jakie otrzymaliśmy od Ojca. ⁵A teraz proszę cię, Pani, abyśmy się wzajemnie miłowali. A pisząc to – nie głoszę nowego przykazania, lecz to, które mieliśmy od początku. ⁶Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazania. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę.

1P 5,8n

⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. ¹⁰A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie,

sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje. ¹¹Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

Ap 13,10

⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idź do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. ¹¹na usługach pierwszej ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone.

Ap 14,12

¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. ¹¹A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi, i nie mają odpoczynku we dnie ani w nocy czciciele Bestii i jej obrazu, i ten, kto bierze znamię jej imienia. ¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w ręku ostry sierp.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i opłukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Evangelie

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piliat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego?

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył

mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 1,16

¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. ¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

Mk 10,45

⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze. ⁴⁷A słysząc, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął wołać: Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczą słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieli Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpieł i trzeciego dnia zmartwychwstanie;

J 19,28

²⁶Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. ²⁷Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. ²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hipoz gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha.

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hipoz gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokonało się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszedł więc żołnierz i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

Mt 23,23

²¹A kto przysięga na przybytek, przysięga na niego i na Tego, który w nim mieszka. ²²A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boży i na Tego, który na nim zasiada. ²³Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku, lecz zaniedbaście to, co ważniejsze jest w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wiarę. To zaś należało czynić, a tamtego nie zaniedbywać. ²⁴Ślepi przewodnicy, którzy przeczadzacie komara, a połykacie wielbłąda! ²⁵Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze obłudnicy, bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości.

Łk 16,10nn

⁸Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata rozroczniejsi są w stosunkach z podobnymi sobie ludźmi niż synowie światłości. ⁹Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy [wszystko] się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. ¹⁰Kto w bardzo małej sprawie jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w bardzo małej sprawie jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. ¹¹Jeśli więc w zarządzaniu niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, to kto wam prawdziwe dobro powierzy? ¹²Jeśli w zarządzaniu cudzym dobrem nie

okazaliście się wierni, to któż wam da wasze? ¹³Zaden sługa nie może dwóm panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ¹⁴Słuchali tego wszystkiego chciwi na grosz faryzeusze i podrywali sobie z Niego.

J 15,9n

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem.

J 14,15

¹³A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. ¹⁴O cokolwiek prosić Mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię. ¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywał i w was będzie.

J 14,21

¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.

J 14,23n

²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

Mt 25,21

¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem. ²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!

Mt 25,23

²¹Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²²Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem. ²³Rzekł mu pan: Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana! ²⁴Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: znieś tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. ²⁵Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!

J 15,11

⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

Mt 6,13

¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³**i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego.** ¹⁴Jeśli bowiem przebaczycie

ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień.

Mt 26,41

³⁹I odszedłszy nieco do przodu, padł na twarz i modlił się tymi słowami: Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich. Wszakże nie jak Ja chcę, ale jak Ty niech się stanie! ⁴⁰Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? ⁴¹**Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe.** ⁴²Powtórnie odszedł i tak się modlił: Ojcze mój, jeśli nie może ominąć Mnie ten kielich i muszę go wypić, niech się stanie wola Twoja! ⁴³Potem wrócił i zastał ich śpiących, bo oczy ich były zmorzone snem.

WIĘZIENIE

57	10	11	28	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 13,14	Dn 7,8	Ap 2,10	Mt 5,25
2	2Krl 17,6	Am 1,6	Dz 5,18	Mt 18,30
3	2Krl 17,23	Am 1,9	Dz 12,3nn	Mt 14,3
4	2Krl 24-25	Jr 20,2	Dz 16,23n	J 18,12
5	Rdz 39,20nn	Jr 32,2n	Dz 20,22	Mt 27,2
6	Mdr 10,14	Jr 37,11-21	Ef 3,1	Mt 25,36
7	1Krl 22,26nn	Jr 38,6	Ef 4,1	Mt 25,40
8	Sdz 2,14	Iz 58,6	2Kor 11,23	J 8,34
9	Prz 5,22	Iz 61,1	2Tm 2,9	
10	Prz 11,6	Iz 52,2	Flp 1,12nn	
11		Iz 64,6	Dz 5,19	
12			Dz 12,7-11	
13			Dz 16,26	
14			Hbr 10,34	
15			Hbr 13,3	
16			Rz 7,14	
17			Rz 7,23	
18			2Tm 2,26	
19			1P 3,19	
20			Ga 3,23	
21			Rz 7,6	
22			Rz 6,12-23	
23			1Kor 7,22	
24			Dz 20,23	
25			2Kor 10,5	
26			Rz 1,5	
27			Ef 4,8	
28			2Kor 2,14	

Ps 69,34; Ps 107,10-16; Ps 18,6; Ps 68,19;

Historyczne

Wj 13,14

¹²I oddasz wszelkie pierwocyny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierwородny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierwородnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraiał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwородne w ziemi egipskiej, zarówno pierwородne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwocyny z łona matki i wykupuję mego pierwородnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu.

2Krl 17,6

⁴Lecz król asyryjski wykrył spisek Ozeasz. Ozeasz bowiem wysłał posłów do króla egipskiego, So, i nie przysłał daniny królowi asyryjskiemu, jak każdego roku. Wtedy król asyryjski pochwyił go i zamknął w więzieniu. ⁵Król asyryjski najechał cały kraj, dotarł do Samarii i oblegał ją przez trzy lata. ⁶W dziewiątym roku [panowania] Ozeasz król asyryjski zdobył Samarię i uprowadził Izraelitów na wygnanie do Asyrii. Osiedlił ich w Chalach, nad Chabar, rzeką Gozanu, i w miastach Medii. ⁷Stało się tak, bo Izraelci zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Cztili oni cudzych bogów ⁸i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrałi.

2Krl 17,23

²¹Albowiem oderwał Izraela od domu Dawida, a Izrael obrał sobie za króla Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś oderwał Izraela od Pana i doprowadził go do wielkiego grzechu. ²²Izraelci naśladowali wszystkie grzechy, które Jeroboam popełnił; nie odstąpili od nich. ²³Aż wreszcie Pan odrzucił Izraela sprzed swego oblicza, tak jak zapowiedział przez wszystkie sługi swoje, proroków. I przesiedlił Izraelitów z własnego kraju w niewolę do Asyrii, gdzie są aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Król asyryjski kazał przyjść ludziom z Babilonu, z Kuta, z Awwa, z Chamat i z Sefarwaim i osiedlił ich w miastach Samarii zamiast Izraelitów. Wzięli oni więc w posiadanie Samarię i osiedlili się w jej miastach. ²⁵W początkach swego pobytu nie oddawali oni tam czci Panu, zatem Pan nasyłał na nich lwy, które wśród nich dokonywały spustoszenia.

2Krl 24-25

¹Za jego dni Nabuchodonozor, król babiloński, ruszył na wojnę. Jojakim był mu poddany przez trzy lata, potem na nowo zbuntował się przeciwko niemu. ²Wtedy Pan wysłał przeciw niemu oddziały Chaldejczyków, oddziały Aramejczyków, oddziały Moabitów, oddziały Ammonitów – wysłał ich przeciw Judzie, aby go zniszczył zgodnie ze słowem, które Pan wypowiedział przez sługi swoje, proroków. ³Jedynie z rozkazu Pana przyszedł do niego Judę po to, by go odrzucić od oblicza Jego skutkiem grzechów Manasses, odpowiednio do wszystkiego, co popełnił. ⁴A także skutkiem krwi niewinnej, którą wylał, topiąc Jerozolimę w niewinnej krwi, Pan już nie chciał przebaczyć. ⁵A czyż pozostałe dzieje Jojakima i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ⁶I spoczął Jojakim ze swymi przodkami, a syn jego, Jojakim, został w jego miejsce królem. ⁷Król egipski już odtąd nie wychodził ze swego kraju, ponieważ król babiloński podbił wszystko, co należało do króla egipskiego, od Potoku Egipskiego aż do rzeki Eufrat. ⁸W chwili objęcia rządów Jojakim miał osiemnaście lat, a panował w Jerozolimie trzy miesiące. Matka jego miała na imię Nechusza i była córką Elnatana z Jerozolimy. ⁹Czynił on to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak jego ojciec. ¹⁰W owym czasie studzy Nabuchodonozora, króla babilońskiego, wyruszyli przeciw Jerozolimie i oblegli miasto. ¹¹Nabuchodonozor, król babiloński, stanął pod miastem, podczas gdy studzy jego oblegali je. ¹²Wtedy Jojakim, król judzki, wyszedł ku królów babilońskiemu wraz ze swoją matką, swymi sługami, księżętami i dworzanami. A król babiloński zabrał go w ósmym roku swego panowania. ¹³Zabrał stamtąd również wszystkie skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego. Połamał wszystkie przedmioty złote, które wykonał Salomon, król izraelski, dla świątyni Pańskiej – tak jak Pan przepowiedział. ¹⁴I uprowadził na wygnanie całą Jerozolimę, mianowicie wszystkich księży i wszystkich dzielnych wojowników, dziesięć tysięcy wziętych do niewoli, oraz wszystkich kowali i ślusarzy. Pozostała jedynie najuboższa ludność kraju. ¹⁵Uprowadził też Jojakima do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzani i możnych kraju uprowadził z Jerozolimy do Babilonu. ¹⁶Wszystkich ludzi znaczących w liczbie siedmiu tysięcy, kowali i ślusarzy w liczbie tysiąca, wszystkich wojowników król babiloński uprowadził na wygnanie do Babilonu. ¹⁷W jego zaś miejsce król babiloński ustanowił królem jego stryja, Mattaniasza, zmieniając jego imię na Sedecjasz. ¹⁸W chwili objęcia rządów Sedecjasz miał

dwadzieścia jeden lat, a panował jedenaście lat w Jerozolimie. Matka jego miała na imię Chamutał i była córką Jeremiasza z Libny. ¹⁹Sedecjasz czynił to, co jest złe w oczach Pana, zupełnie jak Jojakim. ²⁰Prawdziwie z powodu gniewu Pana stało się to z Jerozolimą i z Judą, iż odrzucił On ich od swego oblicza. Sedecjasz zaś zbuntował się przeciw królowi babilońskiemu. ²⁵¹W dziewiątym roku jego panowania, dziesiątego miesiąca i dziesiątego dnia miesiąca wyruszył król babiloński, Nabuchodonozor, z całym swym wojskiem przeciw Jerozolimie, oblegał ją, budując dokoła niej wały oblężnicze. ²Miasto było oblężone aż do jedenastego roku [panowania] króla Sedecjasza. ³[W czwartym zaś miesiącu], dziesiątego dnia miesiąca, kiedy głód srożył się w mieście i nie było już chleba dla ludności kraju, ⁴uczyniono wyłom w [murze] miasta. Wszyscy wojownicy uciekli z miasta nocą przez bramę między podwójnym murem powyżej ogrodów królewskich. Chaldejczycy zaś znajdowali się dokoła miasta. Wyszli więc drogą prowadzącą ku Arabie. ⁵Lecz wojsko chaldejskie ścigało króla i dopędziło go na stepie Jerycha, całe zaś jego wojsko opuściło go i poszło w rozsypkę. ⁶Schwytali więc króla i zaprowadzili go do króla babilońskiego, do Ribla, i wydali na niego wyrok. ⁷Synów Sedecjasza zabito na jego oczach, a [król babiloński] kazał wylupić oczy Sedecjaszowi i zakuć go w podwójne kajdany z brązu. Potem uprowadził go do Babilonu. ⁸W piątym zaś miesiącu, siódmego dnia miesiąca – był to dziewiętnasty rok [panowania] króla babilońskiego, Nabuchodonozora – wkroczył do Jerozolimy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, sługa króla babilońskiego. ⁹Spalił świątynię Pańską, pałac królewski i wszystkie domy Jerozolimy – wszystkie wielkie domy spalił. ¹⁰Całe zaś wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło mur dokoła Jerozolimy. ¹¹Resztę zaś ludności, która pozostała w mieście, i zbiegów, którzy przeszli do króla babilońskiego, oraz pozostały tłum Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, uprowadził na wygnanie. ¹²Lecz spośród ubogiej ludności kraju dowódca straży przybocznej pozostawił niektórych do uprawy winnic i roli. ¹³Chaldejczycy połamali kolumny z brązu, które stały w świątyni Pańskiej, podstawy oraz morze z brązu w świątyni Pańskiej, a brąz z nich przenieśli do Babilonu. ¹⁴Zabrali również kotły, łopatki, nożyce do oczyszczania lamp, czasze i wszystkie przedmioty z brązu używane przy sprawowaniu kultu. ¹⁵Dowódca straży przybocznej zabrał także popielnice i kropielnice, złote i srebrne. ¹⁶A brązu z dwóch kolumn, jednego morza i podstaw, które Salomon sprawił dla świątyni Pańskiej – z tych wszystkich przedmiotów – niepodobna było zważyć. ¹⁷Osiemnaście łokci wynosiła wysokość jednej kolumny, głowica jej była z brązu, a wysokość głowicy wynosiła pięć łokci. Dokoła głowicy była siatka z jabłkami granatu – wszystko z brązu. Druga kolumna miała takie same [jabłka granatu] nad siatką. ¹⁸Dowódca straży przybocznej schwytał Serajasza, najwyższego kapłana, i Sefaniasza, kapłana zastępcę, oraz trzech stróżów progów. ¹⁹Z miasta zaś schwytał jednego dworzanina, który był dowódcą wojskowym, pięciu ludzi spośród najbliższego otoczenia króla, których znaleziono w mieście, pisarza dowódcy wojska, sporządzającego spis ludności kraju, oraz sześćdziesięciu spośród prostej ludności kraju, przebywającej w mieście. ²⁰Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, schwytał ich i zaprowadził do króla babilońskiego do Ribla. ²¹Król babiloński kazał ich stracić w Ribla, w kraju Chamat. Wówczas uprowadzono Judę na wygnanie daleko od własnego kraju. ²²A dla ludności, która pozostała na zarządcę Godoliasza, syna Achikama, syna Szafana. ²³Wszyscy dowódcy wojskowi i ich ludzie dowiedzieli się, że król babiloński wyznaczył na zarządcę Godoliasza, i przyszli do Godoliasza, do Mispa, mianowicie: Izmael, syn Netaniasza, Jochanan, syn Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta z Netofy, Jaazaniasz, syn Maakatyty – oni wraz ze swoimi ludźmi. ²⁴Wtedy Godoliasz złożył przysięgę im oraz ich ludziom i powiedział do nich: Nie bójcie się służąc Chaldejczykowi, mieszkajcie w kraju, służcie królowi babilońskiemu, a będzie się wam dobrze powodziło. ²⁵Lecz siódmego miesiąca przyszedł Izmael, syn Netaniasza, syna Eliszama, z rodu królewskiego, a z nim dziesięciu ludzi, i zabił Godoliasza oraz Judejczyków i Chaldejczyków, którzy byli z nim w Mispa. ²⁶Wówczas cały lud, od najmniejszego aż do największego, i dowódcy wojskowi powstał i wyruszyli do Egiptu, ponieważ bali się Chaldejczyków. ²⁷W trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu na wygnanie Jojakima, króla judzkiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego siódmego dnia miesiąca – Ewil-Merodak, król babiloński, w roku objęcia swej władzy ulaskawił Jojakima, króla judzkiego, i kazał wyprowadzić go z więzienia. ²⁸Rozmawiał z nim łaskawie i wyniósł jego tron ponad tron królów, którzy przebywali z nim w Babilonie. ²⁹Zdjął więc Jojakim swoje szaty więzienne i jadał zawsze u króla przez wszystkie dni swego życia. ³⁰Król babiloński zapewnił mu stałe utrzymanie, dzień po dniu, przez cały czas jego życia.

Rdz 39,20nn

¹⁸A gdy zaczęłam krzyczeć, zostawił u mnie swój płaszcz i uciekł z domu. ¹⁹Kiedy pan jego usłyszał te słowa swej żony, która mu powiedziała: Tak postąpił ze mną twój sługa! – zapalał wielkim gniewem. ²⁰Pan polecił Józefa schwytać i oddać go do więzienia, gdzie znajdowali się więźniowie króla. Tak pozostał Józef w więzieniu. ²¹A Pan był z Józefem i okazał mu łaskę, tak iż zjednął on sobie życzliwość naczelnika więzienia. ²²Toteż ów naczelnik więzienia dał Józefowi władzę nad wszystkimi znajdującymi się tam więźniami: wszystko, cokolwiek mieli oni spełnić, spełniali tak, jak on zarządził. ²³Naczelnik więzienia nie wglą-

dał już zupełnie w to, co było pod władzą Józefa, ponieważ Pan był z nim i sprawa, że udawało mu się wszystko, co czynił.

Mdr 10,14

¹²Ustrzegła go przed wrogami, uchroniła przed gotującymi zasadzki. Rozstrzygnęła na jego korzyść ciężkie zmaganie, by wiedział, że pobożność możniejsza jest niż wszystko. ¹³Nie opuściła Sprawiedliwego, gdy go zaprzędano, ale go wybawiła od grzechu. ¹⁴Zesła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nienaganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcom się przeciwstawiła.

1Krl 22,26nn

²⁴Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł i uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Którędy to duch Pański przeszedł ode mnie, aby mówić z tobą? ²⁵A Micheasz odrzekł: Oto ty sam to zobaczysz tego dnia, kiedy będziesz przechodził z kryjóWKi do kryjóWKi, aby się schować. ²⁶Król izraelski zaś rozkazał: Weź Micheasza i każ go zaprowadzić do Amona, dowódcy miasta, i do syna królewskiego, Joasza, ²⁷i powiedz: Tak rzekł król: Wtrąćcie go do więzienia i żywcie go chlebem i wodą jak najsłabiej aż do mego powrotu w pokoju. ²⁸Na to Micheasz powiedział: Gdybyś miał powrócić w pokoju, znaczyłoby to, że Pan nie mówił przeze mnie. I dodał: Słuchajcie wszystkie narody! ²⁹Jednak król izraelski i Jozafat, król judzki, wyruszyli na Ramot w Gileadzie. ³⁰Tam król izraelski powiedział Jozafatowi: Zanim pójdziesz, przebiorę się, ty zaś wdziew swoje szaty! Następnie król izraelski przebrał się i dopiero wtedy przystąpił do walki.

Sdz 2,14

¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom. ¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemiężców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiął. I tak spadł na nich ucisk ogromny. ¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali.

Prz 5,22

²⁰Po cóż, mój synu, zachwycać się obcą? Obejmować pierś cudzej? ²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. ²²Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu, ²³umrze z braku karności, pobjądzi z ogromu głupoty.

Prz 11,6

⁴W dzień gniewu bogactwo jest bez pożytku, prawość ocala od śmierci. ⁵Prawość nienagannego równa mu drogę, występny upada przez występki. ⁶Prawych ocala ich sprawiedliwość, pułapką wiarołomnych ich żądza. ⁷Nadzieja bezbożnych znika przy śmierci, ufność złożona w bogactwie przepada. ⁸Sprawiedliwy jest ocalony z udręki, a jego miejsce zajmie bezbożny.

Prorockie

Dn 7,8

⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptając nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.

Am 1,6

⁴Zeszę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierżącego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Zeszę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg.

Am 1,9

⁷Zeszę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżącego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymerzu. ¹⁰Zeszę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż przesładował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca.

Jr 20,2

¹Usłyszał Jeremiasza, głoszącego te słowa, Paszchur, syn Imera, kapłan, który był głównym zwierzchnikiem w domu Pańskim. ²I kazał Paszchur poddać chłoscie proroka Jeremiasza i zakuć go w kłody, która się znajdowała w Górnej Bramie Beniamina, w domu Pańskim. ³Następnego zaś dnia uwolnił Paszchur Jeremiasza z kłody. Wtedy rzekł Jeremiasz do niego: Już Pan nie nazywa cię Paszchur, lecz Magor Missabib. ⁴Tak bowiem mówi Pan: Oto uczynię ciebie postrachem dla ciebie samego i dla wszystkich twych przyjaciół. Padną od miecza swych wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą ziemię Judy wydam w ręce króla babilońskiego. Uprowadzi ich na wygnanie do Babilonu i będzie ich zabijał mieczem.

Jr 32,2n

¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi w dziesiątym roku [panowania] Sedecjasza, króla judzkiego, to jest w osiemnastym roku Nabuchodonozora. ²Wtedy właśnie wojsko króla babilońskiego oblegało Jerozolimę, a prorok Jeremiasz znajdował się jako więzień w wartowni pałacu króla judzkiego. ³Umieścił go tam pod strażą Sedecjasza, król judzki, zarzucając mu: Dlaczego prorokowałeś tymi słowami: Tak mówi Pan: Oto wydam to miasto w ręce króla babilońskiego i zdobędzie je. ⁴Sedecjasz zaś, król judzki, nie ujdzie Chaldecykom; wydam go bowiem na pewno w ręce króla babilońskiego, tak że będzie z nim mówił twarzą w twarz i zobaczy go oko w oko. ⁵I uprowadzi Sedecjasza do Babilonu, by tam przebywał, dopóki go nie nawiedzę – wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyli z Chaldecyckami, doznacie niepowodzenia.

Jr 37,11-21

¹¹Gdy tymczasem wojsko chaldejskie odstąpiło od Jerozolimy z powodu wojska faraona, ¹²Jeremiasz chciał wyjść z Jerozolimy i udać się do ziemi Beniamina, by tam dokonać podziału majątku wśród swoich. ¹³Gdy przybył do Bramy Beniamina, gdzie się znajdował dowódca straży imieniem Jirijasz, syn Szelemiasza, syna Chananiaza, ten zatrzymał proroka Jeremiasza, mówiąc: Przechodzisz do Chaldecycków! ¹⁴Jeremiasz zaś odrzekł: Nieprawda! Nie przechodzę do Chaldecycków. Ale ten go nie słuchał. Jirijasz pochwylił Jeremiasza i zaprowadził przed przywódców. ¹⁵Przywódcy rozgniewali się na Jeremiasza i bili go, następnie wtrącili do więzienia w domu kanclerza Jonatana, który zamienili na więzienie. ¹⁶Jeremiasz więc dostał się do sklepionego lochu i pozostawał tam przez dłuższy czas. ¹⁷Następnie posłał król Sedecjasz, by go przyprowadzono. Król wypytywał go potajemnie w swoim domu, mówiąc: Czy masz słowo od Pana? Jeremiasz zaś odrzekł: Mam. I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla babilońskiego. ¹⁸I rzekł Jeremiasz do króla Sedecjasza: Co zawiniłem tobie, twoim dworzanom i temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? ¹⁹Gdzie są wasi prorocy, którzy przepowiadali wam: Nie nadejdzie król babiloński przeciw wam i przeciw temu krajowi? ²⁰Teraz zaś posłuchaj, proszę, panie mój, królu! Niech błaganie moje cię poruszy! Nie odsyłaj mnie do domu kanclerza Jonatana, bym tam nie umarł. ²¹Król Sedecjasz wydał rozkaz, by trzymano Jeremiasza pod strażą w wartowni i by dawano mu po bochenku chleba dziennie z ulicy piekarzy, dopóki nie zabraknie chleba w mieście. I pozostał Jeremiasz na dziedzińcu wartowni.

⁴Przywódcy więc powiedzieli do króla: Niech umrze ten człowiek, bo naprawdę obezwładnia on ręce żołnierzy, którzy pozostali w tym mieście, i ręce całego ludu, gdy mówi do nich podobne słowa. Człowiek ten nie szuka przecież pomyślności dla tego ludu, lecz nieszczęścia. ⁵Król Sedecjasz odrzekł: Oto jest w waszych rękach! Nie mógł bowiem król nic uczynić przeciw nim. ⁶Wzięli więc Jeremiasza i wtrącili go, spuszczać na linach, do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która się znajdowała na dziedzińcu wartowni. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto; zanurzył się więc Jeremiasz w błocie. ⁷Skoro Kuszytas Ebedmelek, jeden z dworzaków domu królewskiego, usłyszał, że wrzucono Jeremiasza do cysterny – król przebywał właśnie w Bramie Beniamina – ⁸wyszedł z domu królewskiego i rzekł do króla:

Iz 58,6

⁴Otóż pościeście wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościeście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgłęb wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wezjdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzi cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą.

Iz 61,1

¹Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, abym głosił dobrą nowinę ubogim, bym opatrywał rany serc złamanych, żebym zapowiadał wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; ²abym obwieszczał rok łaski Pańskiej i dzień pomsty naszego Boga; abym pocieszał wszystkich zasmuconych, ³bym rozweselił płaczących na Syjonie, abym im wieniec dał zamiast popiołu, olejek radości zamiast szaty smutku, pieśń chwały zamiast przygnębienia na duchu. Nazwał ich terebintami sprawiedliwości, szczeniem Pana dla Jego rozślawienia.

Iz 52,2

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimsku! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie.

Iz 64,6

⁴o których z dawna nie słyszano. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą czynił tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. ⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twoich drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

Pozaewangeliczne

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieś będziesz ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

Dz 5,18

¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia. ¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadził ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głoscie w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu!

Dz 12,3nn

¹W tym także czasie król Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. ²Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, ³a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. ⁴Pojmawszy go, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. ⁵Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. ⁶W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. ⁷Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany.

Dz 16,23n

²¹i głoszą obyczaje, których nam, Rzymianom, nie godzi się przyjmować ani stosować się do nich. ²²Zbiegł się tłum przeciwko nim, a pretorzy kazali zedrzeć z nich szaty i sieć ich różgami. ²³Po wymierzeniu wielu razy wtrącili ich do więzienia, przykazując strażnikowi więzienia, aby ich dobrze pilnował. ²⁴Ten, otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakął im nogi w dyby. ²⁵O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. ²⁶Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany.

Dz 20,22

²⁰Jak nie uchylałem się tchórzliwie od niczego, co pożyteczne, tak że przemiałem i nauczałem was publicznie i po domach, ²¹nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do uwierzenia w Pana naszego, Jezusa. ²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej.

Ef 3,1

¹Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa dla was, pogan... ²bo przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, ³że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica, jaką pokrótce przedtem opisałem.

Ef 4,1

¹Zachęcam was zatem ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, do jakiego zostaliście wezwani, ²z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. ³Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój.

2Kor 11,23

²¹Mówię to ku waszemu zawstydzeniu, tak jakbym chciał okazać moją pod tym względem słabość. Jeżeli inni zdobywają się na odwagę – mówię jak szalony – to i ja się odważam. ²²Hebrajczykami są? Ja także. Izraelitami są? Ja również. Potomstwem Abrahama? I ja. ²³Są sługami Chrystusa? Zdobędę się na szaleństwo: Ja jeszcze bardziej! Bardziej przez trudy, bardziej przez więzienia; daleko bardziej przez chłosty, przez częste niebezpieczeństwa śmierci. ²⁴Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdziestu razów bez jednego. ²⁵Trzy razy byłem sieczony różgami, raz kamienowany, trzykrotnie byłem rozbitkiem na morzu, przez dzień i noc przebywałem na głębinie morskiej.

2Tm 2,9

⁷Rozważaj, co mówię, albowiem Pan da ci zrozumienie we wszystkim. ⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej noszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże

nie uległo spętaniu.¹⁰ Dlatego noszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą.¹¹ Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy.

Flp 1,12nn

¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napełnieni płonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga. ¹²Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że moje sprawy przyniosły raczej korzyść Ewangelii, ¹³tak iż kajdany moje stały się głośnie w Chrystusie w całym pretorium i u wszystkich innych. ¹⁴I tak więcej braci, ośmielonych w Panu moimi kajdanami, bardziej się odważa głosić bez lęku słowo Boże. ¹⁵Niektórzy wprawdzie z zawiści i przekory, inni zaś z dobrej woli głoszą Chrystusa. ¹⁶Ci ostatni głoszą z miłości, świadomi tego, że jestem przeznaczony do obrony Ewangelii.

Dz 5,19

¹⁷Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, należący do stronnictwa saduceuszów, pełni zawiści, ¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadził ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głóście w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono.

Dz 12,7-11

⁵Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. ⁶W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia. ⁷Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąciwszy Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. ⁸Przepasz się i włóż sandały! – powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuc płaszcz i chodź za mną! ⁹Wyszedł więc i siedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. ¹⁰Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. ¹¹Kiedy Piotr przyszedł do siebie, powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z rąk Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi. ¹²Po zastanowieniu się poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem, gdzie zebrało się wielu na modlitwie. ¹³Kiedy zakołatał do drzwi wejściowych, nadbiegła dziewczyna imieniem Rode i nasłuchiwała.

Dz 16,26

²⁴Ten, otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakął im nogi w dyby. ²⁵O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali. ²⁶Nagle powstało silne trzęsienie ziemi, tak że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast otwarły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany. ²⁷Gdy strażnik więzienia zerwał się ze snu i zobaczył drzwi więzienia otwarte, dobył miecza i chciał się zabić, sądząc, że więźniowie uciekli. ²⁸Nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy! – krzyknął Paweł na cały głos.

Hbr 10,34

³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymaliście wielkie zmaganie, to jest udreki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali. ³⁴Albowiem współcierpieliście z uwięzionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały. ³⁵Nie wzywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę. ³⁶Potrzebujecie bowiem wytrwałości, abyście po wypełnieniu woli Bożej dostąpili [spełnienia] obietnicy.

Hbr 13,3

¹Niech trwa braterska miłość. ²Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy, nie wiedząc, aniołom dali gościnę. ³Pamiętajcie o uwięzionych, jakbyście byli sami uwięzieni, i o tych, co cierpią, bo i sami żyjecie w ciele. ⁴We czci niech będzie małżeństwo pod każdym względem i łożo nieskalane, gdyż rozpustników i cudzołożników osądzi Bóg. ⁵Postępowanie wasze niech będzie wolne od zachłanności na pieniądze: zadowalajcie się tym, co macie. Sam [Bóg] bowiem powiedział: Nie opuszczę cię ani nie pozostawię.

Rz 7,14

¹²Prawo samo jest bezsprzecznie święte; święte, sprawiedliwe i dobre jest też przykazanie. ¹³A więc to, co dobre, stało się dla mnie przyczyną śmierci? Żadną miarą! Ale to właśnie grzech, by okazać się grzechem, przez to, co dobre, sprowadził na mnie śmierć, aby przez związek z przykazaniem grzech ujawnił ogromną swą grzeszność. ¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre.

Rz 7,23

²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. ²⁴Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wiedzę ku] tej śmierci? ²⁵Dziękuję niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu, ciałem zaś – prawu grzechu.

2Tm 2,26

²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony. ²⁵Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie w stronę pełnego poznania prawdy ²⁶i może oprzytomnieją, i wyrwą się z sidła diabła, przez którego żywcem zostali schwytani i zdani na wolę tamtego.

1P 3,19

¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu. ²⁰niegdys nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

Ga 3,23

²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa. ²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą. ²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary. ²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie. ²⁵Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy.

Rz 7,6

⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podniętę, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Rz 6,12-23

¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujecie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życie wieczne. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaską przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

1Kor 7,22

²⁰Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. ²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z tego niewolnictwa]! ²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyti. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany.

Dz 20,23

²¹nawołując zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia się do Boga i do uwierzenia w Pana naszego, Jezusa. ²²A teraz, przynaglany przez Ducha, udaję się do Jeruzalem; nie wiem, co mnie tam spotka ²³oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście. ²⁴Lecz ja zgola nie cenię sobie życia, bylebym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa: [bylebym] dał świadectwo o Ewangelii łaski Bożej. ²⁵Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których po drodze głosiłem królestwo, już mnie nie ujrzycie.

2Kor 10,5

³Chociaż bowiem w ciele pozostajemy, nie prowadzimy walki według ciała, ⁴gdyż oręż bojowania naszego nie jest z ciała, lecz ma od Boga moc burzenia przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Rz 1,5

³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!

Ef 4,8

⁶Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich. ⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił coś oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napelnić.

2Kor 2,14

¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, ¹³duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. ¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgnębny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta?

Ewangelie

Mt 5,25

²³Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, ²⁴zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. ²⁵Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. ²⁶Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza. ²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż!

Mt 18,30

²⁸Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwycił go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, coś winien! ²⁹Jego współsługa padł przed nim i prosił go: Okaż mi cierpliwość, a oddam tobie. ³⁰On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ³¹Współsłudzy jego, widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. ³²Wtedy pan jego, wezwawszy go, rzekł mu: Sługo niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś.

Mt 14,3

¹W owym czasie doszła do uszu tetrarchy Heroda wieść o Jezusie. ²I rzekł do swych dworzan: To Jan Chrzciciel. On powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze w nim działają. ³Herod bowiem kazał pochwytać Jana i związanego wtrącić do więzienia, z powodu Herodiady, żony brata jego, Filipa. ⁴Jan bowiem upominał go: Nie wolno ci jej trzymać. ⁵Chętnie też byłby go zgładził, bał się jednak ludu, ponieważ miano go za proroka.

J 18,12

¹⁰Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. ¹¹Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec? ¹²Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go ¹³i zaprowadzili najpierw do Annasa. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłanski. ¹⁴Właśnie Kajfasz poradził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek zginął za naród.

Mt 27,2

¹A gdy nastał ranek, wszyscy arcykapłani i starsi ludu powzięli uchwałę przeciw Jezusowi, żeby Go zgładzić. ²Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. ³Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym ⁴i rzekł: Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. Lecz oni odparli: Co nas to obchodzi? To twoja sprawa.

Mt 25,36

³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przemyślony, a przyjąłście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjąłszy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię?

Mt 25,40

³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;

J 8,34

³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.

WINNICA

56	17	19	0	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 8,21	Am 5,11		Mk 12,1-5
2	Rdz 9,20	So 1,13		Mk 12,6
3	Rdz 5,29	Jl 1,7		Mk 12,7nn
4	Lb 13,23n	Iz 7,23		Mt 21,41nn
5	Pwt 8,8	Mi 4,4		Mt 21,28-32
6	Pwt 28,30	Za 3,10		Mt 20,1-15
7	Pwt 28,39	Am 9,14		J 15,1n
8	1Sm 8,14n	Za 8,12		Mt 15,13
9	1Krl 21,1-16	Oz 10,1		J 15,9
10	1Krl 5,5	Oz 3,1		J 15,13
11	1Mch 14,12	Iz 5,1-7		J 10,10n
12	Syr 24,17	Jr 2,21		J 10,17
13	Pnp 6,11	Jr 8,13		Mt 26,27
14	Pnp 7,13	Jr 5,10		J 6,56
15	Pnp 2,13	Jr 12,10		J 15,4
16	Pnp 2,15	Ez 19,10-14		J 15,9n
17	Pnp 1,14	Ez 15,6nn		J 15,4nn
18		Ez 17,5-19		J 15,16
19		Iz 27,2n		J 15,8-11
20				J 17,23

Ps 104,15; Ps 128,3; Ps 80,9-17;

Historyczne

Rdz 8,21

¹⁹Wyszły też z arki wszelkie zwierzęta: różne gatunki zwierząt pełzających po ziemi i ptactwa, wszystko, co się porusza na ziemi. ²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej złorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 9,20

¹⁸Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. ¹⁹Ci trzej byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia. ²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem.

Rdz 5,29

²⁷Metuselach umarł, mając ogółem dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat. ²⁸Gdy Lamek miał sto osiemdziesiąt dwa lata, urodził mu się syn. ²⁹A dając mu imię Noe, powiedział: Ten niechaj nam będzie pociechą w naszej pracy i trudzie rąk naszych na ziemi, którą Pan przeklął. ³⁰Lamek po urodzeniu się Noego żył pięćset dziewięćdziesiąt pięć lat i miał synów i córki. ³¹Umierając, Lamek miał ogółem siedemset siedemdziesiąt siedem lat.

Lb 13,23n

²¹Wyruszyli więc i badali kraj od pustyni Sin aż do Rechob, u Wejścia do Chama. ²²Ciągnęli przez Negeb i przybyli do Hebronu, gdzie przebywali Achiman, Szeszaj i Talmaj – Anakici. Hebron został zbudowany siedem lat wcześniej niż Soan w Egipcie. ²³Przybyli aż do doliny Eszkol. Tam odcięli gałąź krzewu winnego razem z winogronami i ponieśli ją we dwóch na drągu; do tego [zabrali] jeszcze nieco jabłek granatu i fig. ²⁴Miejsce to nazwano doliną Eszkol ze względu na winogrona, które tam Izraelici odcięli. ²⁵Po czterdziestu dniach wrócili z rozpoznania kraju. ²⁶Przyszli na pustynię Paran do Kadesz i stanęli przed Mojżeszem i Aaronem oraz przed całą społecznością Izraelitów, złożyli przed nimi sprawozdanie oraz pokazali owoce kraju.

Pwt 8,8

⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojażni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedz. ¹⁰Najesz się, nasyć się i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał.

Pwt 28,30

²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewiedomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zaręczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna.

Pwt 28,39

³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę.

1Sm 8,14n

¹²I uczyni ich tysiicznikami, pięćdziesiątnikami, robotnikami na swojej roli i żniwiarzami. Przygotowywać też będą broń wojenną i zaprzęgi do rydwanów. ¹³Córki wasze zabierze do przyrzadzania wonności oraz na kucharki i piekarki. ¹⁴Zabierze również najlepsze wasze ziemie uprawne, winnice i sady oliwkowe, a podaruje je swoim sługom. ¹⁵Zasiewy wasze i winnice obciążą dziesięciną i odda ją swoim dworzanom i sługom. ¹⁶Weźmie wam również waszych niewolników, niewolnice, waszych najlepszych młodzieńców i osły wasze i obarczy pracą dla siebie. ¹⁷Nałoży dziesięcinę na trzodę waszą, wy zaś będziecie jego sługami.

1Krl 21,1-16

¹Po tych wydarzeniach to nastąpiło. Nabot Jizreelita miał winnicę w Jizreel obok pałacu Achaba, króla Samarii. ²Achab zatem zwrócił się do Nabota, mówiąc: Oddaj mi na własność twoją winnicę, aby została przerobiona dla mnie na ogród warzywny, gdyż ona przylega do mego domu. A ja dam ci za nią winnicę lepszą od tej, chyba że wydaje ci się słuszne, abym ci dał pieniądze jako zapłatę za nią. ³Nabot zaś odpowiedział: Niech mnie Pan broni przed tym, bym miał ci oddać dziedzictwo mych przodków. ⁴Achab przyszedł więc do swego domu rozgoryczony i rozgniewany słowami, które Nabot Jizreelita wypowiedział do niego, a mianowicie: Nie dam tobie dziedzictwa moich przodków. Następnie położył się na swoim łożu, odwrócił twarz i nic nie jadł. ⁵Niebawem przyszła do niego Izebel, jego żona, i zapytała go: Czemu duch twój jest tak rozgoryczony, że nic nie jesz? ⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelita. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekła do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządy królewskie nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyzny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłóście post i posadźcie Nabota przed ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikkemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł. ¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciła i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. ¹³Potem przyszło dwóch ludzi nikkemnych, którzy zasiadłszy przed nim, zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Nabot zbluźnił Bogu i królowi. Dlatego wyprowadzili go za miasto i ukamienowali go, wskutek czego zmarł. ¹⁴Sami zaś posłali do Izebel, aby powiedzieć: Nabot został ukamienowany i zmarł. ¹⁵Kiedy więc Izebel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i zmarł, powiedziała Achabowi: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie zgodził się dać ci za pieniądze, bo Nabot nie żyje, lecz umarł. ¹⁶Kiedy tylko Achab usłyszał, że Nabot umarł, zaraz wstał, aby zejść do winnicy Nabota Jizreelity i wziąć ją w posiadanie.

1Krl 5,5

³dziesięć tucznych wołów i dziesięć wołów pastwiskowych oraz sto owiec, nie licząc jeleni, gazeli, danieli i tucznego ptactwa. ⁴Panował on też w całym Zarzeczu od Tifsach do Gazy i nad wszystkimi królami Zarzecza, i zażywał pokoju ze wszystkich stron dokoła. ⁵Dlatego też przez wszystkie dni Salomona Juda i Izrael mieszkali bezpiecznie, każdy pod swoją winoroślą i pod swoim figowcem, od Dan do Beer-Szeby. ⁶Salomon miał też cztery tysiące stajni dla koni do swoich powozów i dwanaście tysięcy wierzchowców. ⁷Rządcy ci zaopatrywali króla Salomona i wszystkich zaproszonych do stołu królewskiego; każdy w swoim miesiącu, tak iż niczego nie brakowało.

1Mch 14,12

¹⁰Miastom dostarczał żywności i odbudowywał je, żeby były twierdzami, do tego stopnia, że imię jego z chwałą było wspominane aż na krańcach ziemi. ¹¹Swojemu krajowi zapewnił pokój, a Izrael cieszył się bardzo i radował. ¹²Każdy zasiadł w cieniu swojej winnicy i figowego drzewa, i nie było takiego, kto by ich strachem napełniał. ¹³W kraju nie pozostał żaden nieprzyjaciel, a królowie w tych czasach zostali starci. ¹⁴On był podporą dla wszystkich słabych ze swojego ludu, pełen gorliwości o Prawo wypędził wszystkich bezbożnych i złych;

Syr 24,17

¹⁵Wszystko przepoiliłam wonnością jak cynamon i aspalat pachnący, i miłą woń wydałam jak mirra wyborna, jak galbanum, onyks, wonna żywica i obłok kadzidła w przybytku. ¹⁶Jak terebint gałęzie swe rozłożyłam, a gałęzie moje – gałęzie chwały i wdzięku. ¹⁷Jak szczep winny wypuściłam pełne kraszy latorośle, a kwiat mój wyda owoc sławy i bogactwa. ¹⁹Przyjdźcie do mnie, którzy mnie pragniecie, nasyćcie się moimi owocami!

Pnp 6,11

⁹[lecz] jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna dla swej matki, wybranka swej rodzicielki. Chór: Podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wysławiają: ¹⁰Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne oddziały? ¹¹Oblubienica: Zesłałem do ogrodu orzechowego, by podziwiać świeżą zielen doliny, by zobaczyć, czy rozkwita krzew winny, czy w kwieciu są już granaty. ¹²Niespodziewanie znalazłam się [wśród] wozów książęcego orszaku. ¹³Chór I: Wróć się, wróć, Szulamitko, wróć się, wróć się, niech się twym widokiem nacieszymy! Chór II: Cóż się wam podoba w Szulamitce, w tańcu obozów?

Pnp 7,13

¹¹Pójdź, mój miły, powędrujmy w pola, nocujmy po wioskach! ¹²O świecie pośpieszmy do winnic, zobaczyć, czy kwitnie winorośl, czy pączki się otwały, czy w kwieciu są już granaty, tam ci dam moje piesszoty. ¹³Mandragory sieją woń, nad drzwiami naszymi wszelki owoc wyborny, świeży i zeszloroczny, dla ciebie, miły mój, chowałam.

Pnp 2,13

¹¹Bo oto minęła już zima, deszcz ustał i przeszedł. ¹²Na ziemi widać już kwiaty, nadszedł czas przycinania drzew, i głos synogarlicy już słycać w naszej krajinie. ¹³Figowiec wydał zawiązki owoców i winne krzewy kwitnące już pachną. Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź! ¹⁴Gołąbko ma, [ukryta] w rozpadlinach skały, w szczelinach przepaści, ukazał mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój i twarz pełna wdzięku. ¹⁵Chór: Schwytajcie nam lisy, małe lisy, co pustoszą winnice, bo w kwieciu są winnice nasze.

Pnp 2,15

¹³Figowiec wydał zawiązki owoców i winne krzewy kwitnące już pachną. Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdź! ¹⁴Gołąbko ma, [ukryta] w rozpadlinach skały, w szczelinach przepaści, ukazał mi swą twarz, daj mi usłyszeć swój głos! Bo słodki jest głos twój i twarz pełna wdzięku. ¹⁵Chór: Schwytajcie nam lisy, małe lisy, co pustoszą winnice, bo w kwieciu są winnice nasze. ¹⁶Oblubienica: Mój miły jest mój, a ja jestem jego, on stał swe pasie wśród lili. ¹⁷Nim wiatr wieczorny powieje i znikną cienie, wróć, bądź podobny, mój miły, do gazi, do młodego jelenia na górach Beter!

Pnp 1,14

¹²Oblubienica: Gdy król na uczcie przebywa, nard mój roztacza woń swoją. ¹³Mój miły jest mi woreczkiem mirry, między piersiami mymi położonym. ¹⁴Gronem henny jest mi umiłowany mój w winnicach Engaddi. ¹⁵Oblubieniec: O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, oczy twe jak gołębicę! ¹⁶Oblubienica: Zaiste piękny jesteś, miły mój, o jakże uroczy! Łoże nasze z zieleni.

Prorockie

Am 5,11

⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, ciemiężcy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.

So 1,13

¹¹Narzekajcie, mieszkańcy Moździerza, bo cały lud Kanaanu został zgładzony; wytraceni zostali wszyscy, którzy odważają srebro. ¹²Wówczas tak będzie: z pochodniami przesykam Jeruzalem i ukarzę mężów zamarłych nad wyborynym winem, którzy mówią w swych sercach: Nie uczyni Pan dobrze i źle nie uczyni. ¹³Majątność ich będzie na łup wydana, a domy ich – na spustoszenie. Zbudowali domy, lecz nie będą [w nich] mieszkają; zasadzili winnice, ale nie będą pili z nich wina. ¹⁴Bliski jest wielki dzień Pański, bliski i rychły on bardzo; szybszy jest dzień Pański od gońca i od moczarsza niecierpliwyszy. ¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy,

Jl 1,7

⁵Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. ⁶Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. ⁷Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobieleły. ⁸Użalaj się, jak dziewica przepasana worem, nad oblubieńcem swojej młodości! ⁹Musiły ustać ofiary pokarmowe i płynne w domu Pańskim. Okryjcie się żałobą, kapłani, słudzy Pańscy!

Iz 7,23

²¹W owym dniu każdy będzie hodował sztukę bydła i dwie owce, ²²a dzięki obfitemu udowowi mleka będzie jadł śmietanę. Zaiste, śmietanę i miód jeść będzie każdy pozostały w kraju. ²³W owym dniu wszelki obszar, tam gdzie jest tysiąc winnych szczepów wartości tysiąca syków srebrnych, stanie się pastwą głogu i cierni. ²⁴Ze strzałami i łukiem wejdzie tam [myśliwy], bo cała ziemia będzie [pokryta] głogiem i cierniami. ²⁵A w żadne góry, które się uprawiało motyką, nikt się nie zapuści, bojąc się głogu i cierni; posłużą one za wygon dla wołów i do deptania przez trzodę.

Mi 4,4

²Mnogie ludy pójda i powiedzą: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba. Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami, bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ³On będzie rozjemcą między licznymi ludami i wyda wyroki na narody potężne, dalekie; wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciwko narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny, ⁴lecz każdy będzie siadywał pod swą winoroślą i pod swoim figowcem; i nikt nie będzie [ich] niepokoił, bo usta Pana Zastępów przemówiły. ⁵Choćby wszystkie ludy występowały, każdy w imię swego boga, my jednak występować będziemy w imię Pana, Boga naszego, zawsze i na wieki. ⁶W owym dniu – wyrocznia Pana – zbiorę chromych, zgromadzę rozproszonych i tych, których pognębiłem.

Za 3,10

⁸Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłę sługę mego – Odrośl. ⁹Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbił napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów. ¹⁰W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Am 9,14

¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkają; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Za 8,12

¹⁰Albowiem dotychczas ani ludzie nie otrzymali wynagrodzenia za pracę, ani zwierzęta. Każdy przechodził był zagrożony przez wroga; podburzyłem wszystkich ludzi nawzajem przeciw sobie. ¹¹Ale teraz nie będę dla Reszty tego ludu taki jak poprzednio – wyrocznia Pana Zastępów. ¹²Teraz zasiewy jego będą rosły w spokoju, winnice okryją się owocami, ziemia wyda plony, niebiosa dostarczą rosy. Dają to wszystko jako dziedzictwo Reszcie tego ludu. ¹³I tak jak byliście, narodzie judzki i narodzie izraelski, przekleństwem wśród narodów, tak [gdy] was wybawię, będziecie błogosławieństwem. Nie lękajcie się, niech wasze ręce nabiorą siły! ¹⁴Tak mówi Pan Zastępów: Jak ścigałem was nieszczęściami, kiedy przodkowie wasi doprowadzali Mnie do gniewu – rzekł Pan Zastępów – i nie żalowałem tego,

Oz 10,1

¹Izrael był jak dorodny krzew winny, przynoszący wiele owoców; lecz gdy owoc jego się mnożył, wzrastała liczba ołtarzy; im większy dobrobyt w kraju, tym wspanialsze budowano stele. ²Ich serce jest obłudne, muszą pokutować! On ich ołtarze zburzy i stele powywraca. ³Powiedzą wtedy: My nie mamy króla, bośmy się Pana nie bali – zresztą, cóż nam król pomoże?

¹Pan rzekł do mnie: Idź! Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha i cudzołoży. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów cudzych zwracają i lubią płacki z rodzynkami. ²Nabyłem ją za, piętnaście syklów srebrnych, za półtora korca jęczmienia. ³I rzekłem do niej: Przez wiele dni pozostaniesz u mnie, nie będziesz uprawiała nierządu ani należała do [innego] mężczyzny, a również ja nie zbliżę się do ciebie.

Iz 5,1-7

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku. ²Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody. ³Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalem i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją. ⁴Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiore jej żywopłot, by ją rozgrabiono, rozwałę jej ogrodzenie, by ją stratosowano. ⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczeniem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.

Jr 2,21

¹⁹Twoja niegodziwość cię karze, a twoje niewierności cię osądzają. Wiedz zatem i przekonaj się, jak przewrotne i pełne goryczy jest to, że opuściłaś Pana, Boga swego, a nie odczuwałaś lęku przede Mną – wyrocznia Pana Zastępów. ²⁰Od dawna bowiem złamałaś swoje jarzmo, zerwałaś swoje więzy. Powiedziałaś sobie: Nie będę służyć! Na każdym więc wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem pokładałaś się jako nierządnicą. ²¹A Ja zasadziłem ciebie jako szlachetną latorośl winną, tylko szczeniem prawdziwy. Jakże więc zmieniłaś się dziki krzew, zwyrodniała latorośl? ²²Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowym i dodasz wiele ługu drzewnego, pozostanie wina twoja wobec Mnie jak skaza – wyrocznia Pana. ²³Jak możesz mówić: Nie uległam skażeniu, nie chodziłam za Baalami? Spójrz na swe postępowanie w Dolinie, przyznaj się, co uczyniłaś! Młoda szybkocona wielbłądzica, brykająca na wszystkie strony,

Jr 8,13

¹¹Powierzchniowo opatrują rany Córy mojego narodu, mówiąc: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju. ¹²Wstydić się powinni, że popełniali obrzydliwość; odrzucili jednak wszelki wstyd i nie potrafią się rumienić. Dlatego upadną wśród tych, którzy padać będą, runą w czasie, gdy ich nawiedzę – mówi Pan. ¹³Chciałem zebrać u nich żniwo – wyrocznia Pana; nie ma winogron w winnicy ani fig w figowcu, i liście zwiędły. ¹⁴Po co my siedzimy? Zgromadźcie się i chodźcie do miast warownych, aby tam zginąć. Albowiem Pan, Bóg nasz, dopuszcza na nas zagładę i daje nam do picia wodę zatrutą, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Panu. ¹⁵Oczekujemy pokoju – ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – ale oto przerażenie!

Jr 5,10

⁸Stali się wyuzdani i nieokiełznani niby konie: każdy rzy do żony bliźniego swego. ⁹Czy mam ich za to nie karać – wyrocznia Pana – i nad narodem, jak ten, nie dokonać zemsty? ¹⁰Wejdźcie na tarasy jej winnicy i zniszczcie je, lecz nie dokonujcie zupełnej zagłady. Usuńcie jej odrośla, bo nie należą one do Pana. ¹¹Albowiem sprzeniewierzył Mi się zupełnie dom Izraela i dom Judy – wyrocznia Pana. ¹²Zaparli się Pana i powiedzieli: On nic nie znaczy. Nie spotka nas żadne nieszczęście, nie zaznamy miecza ani głodu.

Jr 12,10

⁸Moje dziedzictwo stało się dla Mnie jak lew w gestwinie. Podniosło przeciw Mnie swój głos, dlatego muszę go nienawidzić. ⁹Czy moje dziedzictwo jest pstrym ptakiem, nad którym krążą dokoła ptaki drapieżne? Chodźcie, zgromadźcie wszystkie dzikie zwierzęta, przyprowadźcie, by je pożarły. ¹⁰Licznici pasterscy zniszczyli moją winnicę, stratosowali moją posiadłość. Obrócili moje ulubione polew dzikie pustkowia. ¹¹Zamienili je w pełne żałoby odludzie – przede Mną jest ono pustynią. Spustoszony jest cały kraj i nie ma nikogo, kto by wziął [to] sobie do serca. ¹²Na wszystkie pagórki pustyni dotarli łupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie żyje po prostu.

⁸Zebrały się przeciwko niemu narody z okolicznych krajów, zastawiły na nie sidła i w pułapkę je pochwyliły. ⁹Za pomocą kółka [w nozdrzach] umieszczono je w klatce i zawiedziono do króla babilońskiego. Zamknięto je w ciężkim więzieniu, by głos jego nie był więcej słyszany na górach izraelskich. ¹⁰Matka twoja była podobna do winorośli zasadzonej nad brzegiem wód. Była płodna i w latorośle bogata dzięki obfitości wody. ¹¹Wypuściła potężne konary, zdatne na berła królewskie. Okazały był wzrost jej wśród gąszczy gałązek, z powodu swej wysokości widoczna była wśród mnóstwa listowia. ¹²Lecz w gniewie została wyrwana, rzucona na ziemię, a wiatr wschodni wysuszył jej owoc. Została złamana, uschły potężne jej konary i ogień je strawił. ¹³A teraz zasadzono ją na pustyni, na ziemi wyschłej i suchej. ¹⁴Ogień wydobyl się z jej konaru, strawił jej gałęzie i owoce. Nie będzie już miała potężnego konaru, berła do rządzenia. Oto lamentacja – służyć ma jako lamentacja.

Ez 15,6nn

⁴Oto w ogień się wrzuca je na spalanie. Obydwa jego końce ogień już strawił, a środek został nadpalony. Czy przyda się jeszcze na coś? ⁵Oto gdy jeszcze było nietknięte, już nie nadawało się do obróbki; jeszcze mniej się nada do obróbki, gdy ogień je strawił, a ono spłonęło. ⁶Dlatego tak mówi Pan Bóg: Podobnie jak z drzewem winorośli, które jest wśród drzew w lesie, a które wrzuciłem w ogień na spalanie, tak postąpię z mieszkańcami Jeruzolimy. ⁷Oblicze moje zwracam przeciwko nim; ognia uszli, lecz ogień ich strawi, i poznacie, że Ja jestem Pan, kiedy oblicze moje zwrócę przeciwko nim. ⁸Zamienię ten kraj w pustkowia, bo dopuścili się wiarołomstwa – wyrocznia Pana Boga.

Ez 17,5-19

⁵Następnie wziął szczech z tego kraju i zasadził na roli urodzajnej, i umieścił go nad obfitymi wodami, i zasadził jak wierzbę. ⁶By rósł i stał się bujną winoroślą – choć niskopienną – której pędy zwracały się ku niemu i której korzenie miały być pod nim. I stał się on krzewem winnym, wytworzył gałązki i wypuścił listowie. ⁷Ale był inny wielki orzeł, o wielkich skrzydłach i bogatym upierzeniu. A oto ów krzew z ziemi, gdzie był zasadzony, ku niemu zwrócił swe korzenie, ku niemu zwrócił swe gałązki, aby on je nawadniał. ⁸A przecież na roli urodzajnej, nad wodami obfitymi był zasadzony, gdzie mógł puszczać gałązki i wydawać owoc, i stać się wspaniałą winoroślą. ⁹Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Czy to się uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni? Czy nie oberwie jego owoców? I czy nie uschną wszystkie świeże pędy, które wypuści? A nie potrzeba mu ani mocnego ramienia, ani liczego ludu, aby go wyrwać z korzeniami. ¹⁰Oto go zasadzono. – Czy mu się poszczęści? Czy nie uschnie, gdy wschodni wiatr powieje? Uschnie na roli, na której wypuszczał swe pędy. ¹¹Pan skierował do mnie te słowa: ¹²Mów do ludu opornego: Czy nie wiecie, co to oznacza? Powiedz: Oto król babiloński nadsiadnął do Jeruzolimy, pochwycił jej króla i jej książąt i zaprowadził ich do siebie, do Babilonu. ¹³Wziął następnie jednego z potomków królewskich, zawarł z nim przymierze i przysięgą go związał, a co znaczniejszych uprowadził z kraju, ¹⁴aby królestwo było bez znaczenia, tak by więcej już nie powstało, by tak mogło trwać, zachowując warunki przymierza. ¹⁵On jednak zbuntował się przeciw niemu, skierował posłów do Egiptu, aby mu dano koni i liczne oddziały. Czy mu się to powiedzie? Czy ocali się ten, który tak postępuje? Czy ocali się ten, co złamał przymierze? ¹⁶Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – w siedzibie tego króla, który go wprowadził na tron, a wobec którego przysięgi nie dochował i złamał warunki przymierza, u niego w Babilonie umrze. ¹⁷Nie wspomóż go faraon wielkim wojskiem i licznymi zastępami podczas walki, gdy usypiały wały i pobudują wieże, gdzie zginie mnóstwo ludzi. ¹⁸On odrzucił przysięgę i złamał przymierze, bo rękę swą do tego przyłożył, on to wszystko uczynił. Nie ocali się. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! [Skutki] odrzucenia mojej przysięgi i złamania mego przymierza sprowadzą na jego głowę.

Iz 27,2n

¹W ów dzień Pan ukarze swym mieczem, twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża zwinętego; zabije też potwora morskiego. ²W ów dzień [powiedzą]: Winnica [to] uroczą! Śpiewajcie o niej! ³Ja, Pan, jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej nic złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy. ⁴Nie czuję gniewu. Niech Mi ktoś poseje ciernie i głogi, wypowiem mu wojnę, spalę je wszystkie razem! ⁵Albo raczej niech się trzyma mojej opieki i zawrze pokój ze Mną, pokój ze Mną niech zawrze!

Ewangelie

Mk 12,1-5

¹I zaczął mówić do nich w przypowieściach: Pewien człowiek założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał tłocznię i zbudował wieżę. W końcu oddał ją

w dzierzawę rolnikom i wyjechał. ²Gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługę, by odebrał od nich należną część plonów winnicy. ³Ci chwycili go, obili i odprawili z niczym. ⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze.

Mk 12,6

⁴Wtedy posłał do nich drugiego sługę; lecz i tego zranili w głowę i znieważyli. ⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy.

Mk 12,7nn

⁵Posłał jeszcze jednego, i tego zabili. I posłał wielu innych, z których jednych obili, drugich pozabijali. ⁶Miał jeszcze jednego umiłowanego syna. Posłał go do nich jako ostatniego, bo mówił sobie: Uszanują mojego syna. ⁷Lecz owi rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźcie, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ⁸I chwyciwszy, zabili go i wyrzucili z winnicy. ⁹Cóż uczyni właściciel winnicy? Przyjdzie i wytraci rolników, a winnicę odda innym. ¹⁰Nie czytaliście tych słów w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. ¹¹Pan to sprawił i jest cudem w naszych oczach.

Mt 21,41nn

³⁹Chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. ⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierzawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoc. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go. ⁴⁵Arcykapłani i faryzeusze, słuchając Jego przypowieści, poznali, że o nich mówi.

Mt 21,28-32

²⁶A jeśli powiemy: od ludzi, to boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. ²⁷Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. ²⁸Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy. ²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicze wchodzą przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicze. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierzawę rolnikom i wyjechał. ³⁴Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał swoje sługi do rolników, by odebrali plon jemu należny.

Mt 20,1-15

¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku beczynnymi, ⁴i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. ⁵Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stoicie cały dzień beczynnymi? ⁷Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, poczynwszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci

ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy zносили ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejdz. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?

J 15,1n

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

Mt 15,13

¹¹Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka nieczystym, ale co z ust wychodzi, to właśnie go czyni nieczystym. ¹²Wtedy przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Czy wiesz, że faryzeusze zgorszyli się, gdy usłyszeli to słowo? ¹³On zaś odrzekł: Każda roślina, której nie sadził Ojciec mój niebieski, będzie wyrwana. ¹⁴Zostawcie ich! To są ślepi przewodnicy ślepych. Jeśli zaś ślepy ślepego prowadzi, obaj w dół wpadną. ¹⁵Wtedy Piotr zabrał głos i rzekł do Niego: Wytłumacz nam tę przypowieść.

J 15,9

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli zynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 10,10n

⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porzywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 10,17

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.

Mt 26,27

²⁵Wtedy Judasz, który miał Go wydać, rzekł: Czyżbym ja, Rabbi? Odpowiedział mu: Tak, ty. ²⁶A gdy onijedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. ²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na

odpuszczenie grzechów.²⁹ Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego.

J 6,56

⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.⁵⁵ Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.⁵⁶ Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.⁵⁷ Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.⁵⁸ To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 15,4

²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy.³ Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was.⁴ Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.⁵ Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.⁶ Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie.

J 15,9n

⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.⁸ Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.⁹ Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej!¹⁰ Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.¹¹ To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.¹² To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

J 15,4nn

²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy.³ Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was.⁴ Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwać]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie.

⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.⁶ Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie.⁷ Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.⁸ Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.

J 15,16

¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.¹⁵ Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.¹⁶ Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje.¹⁷ To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.¹⁸ Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził.

J 15,8-11

⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie.⁷ Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni.⁸ Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami.⁹ Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej!¹⁰ Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości.¹¹ To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna.¹² To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.¹³ Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich.

J 17,23

²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś.²² I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy.²³ Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales.²⁴ Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata.²⁵ Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

WINO

83	37	22	16	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Pwt 8,8	Am 2,8	1Tm 3,3	Mt 11,19
2	Pwt 11,14	Oz 7,5	1Tm 3,8	Łk 1,15
3	1Krn 12,41	Iz 5,11n	Tt 2,3	Łk 7,33
4	Sdz 9,13	Iz 28,1	1Tm 5,23	Mk 2,22
5	Rdz 9,20n	Iz 56,12	Ef 5,18	J 2,10
6	Rdz 49,11n	Oz 9,4	Dz 21,23n	J 4,23
7	Prz 3,10	Ez 44,21nn	1Tm 5,23	J 5,25
8	Syr 32,6	Jr 35,6-11	Rz 14,21	Mt 26,29
9	Syr 40,20	Am 2,12	1Kor 10,31	
10	Syr 31,27	Dn 1,8	Ap 18,3	
11	2Mch 15,39	Za 10,7	Ap 14,8	
12	Prz 21,17	Jr 51,7	Ap 16,19	
13	Syr 31,30n	Am 5,11	1Kor 10,16	
14	Syr 19,2	Mi 6,15	Kol 3,17	
15	Prz 23,30-35	So 1,13	Kol 2,20nn	
16	1Sm 1,24	Iz 51,17	1Kor 11,25n	
17	Wj 29,40	Am 9,14		
18	Lb 15,5	Oz 2,24		
19	Lb 15,10	Jr 31,12		
20	Pwt 18,4	Iz 25,6		
21	Lb 18,2	Jl 2,19		
22	2Krn 31,5	Za 9,17		
23	Kpł 10,9			
24	Pwt 29,5			
25	Sdz 13,4n			
26	1Sm 1,11			
27	Lb 6,2-20			
28	Jdt 10,5			
29	Syr 9,10			
30	Pnp 1,4			
31	Pnp 4,10			
32	Koh 10,19			
33	Jdt 12			
34	Jdt 13			
35	Hi 1,18			
36	Prz 9,2			
37	Pwt 28,39			

Ps 104,15;

Historyczne

Pwt 8,8

⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał.

Pwt 11,14

¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. ¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu,

1Krn 12,41

³⁹Wszyscy ci wojownicy, stający do szeregu z niepodzielnym sercem, przybyli do Hebronu, aby Dawida ustanowić królem nad całym Izraelem. Lecz również i wszyscy pozostali Izraelici byli jednomyślni w tym, że Dawida należy ustanowić królem. ⁴⁰I pozostali tam z Dawidem przez trzy dni, jedząc i pijąc, ponieważ bracia ich przygotowali im [żywność]. ⁴¹A także ich sąsiedzi, aż spod [posiadłości] Issachara, Zabulona i Neftalego, przywozili im żywność na osłach, wielbłądach, mułach i wołach: wielką ilość mąki, fig, rodzynek, wina, oliwy, bydła i owiec, ponieważ zapanowała radość w Izraelu.

Sdz 9,13

¹¹Odpowiedział im figowiec: Czyż mam się wyrzec mojej słodyczy i wybornego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹²Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹³Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku rozweselającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁴Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹⁵Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić nakrółą, chodźcie i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie.

Rdz 9,20n

¹⁸Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli Sem, Cham i Jafet. Cham był ojcem Kanaana. ¹⁹Ci trzej byli synami Noego i od nich to zaludniła się cała ziemia. ²⁰Noe był rolnikiem i on to pierwszy zasadził winnicę. ²¹Gdy potem napił się wina, odurzył się [nim] i leżał nagi w swym namiocie. ²²Cham, ojciec Kanaana, ujrawszy nagość swego ojca, powiedział o tym dwu swym braciom, którzy byli poza namiotem. ²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzą zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca.

Rdz 49,11n

⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! ¹¹Przywiąże on swego osiołka w winnicy i żrebię osle u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę. ¹²Będą mu się iskrzyły oczy od wina, a zęby będą białe od mleka. ¹³Zabulon mieszkać będzie na wybrzeżu morza, nad brzegiem morza będzie on przystanią dla okrętów; kraniec jego – w Sydonie. ¹⁴Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał, ufny w swe bezpieczeństwo.

Prz 3,10

⁸To ciału zapewni zdrowie, a odświeżenie twym kościom. ⁹Czcij Pana [darami] twego mienia i pierwocinami całego dochodu, ¹⁰a twoje spichlerze napelniają się zbożem i z tłoczni moszcz się przeleje. ¹¹Karceniem Pana nie gardź, synu, nie odrzucaj ze wstrętem strofowań. ¹²Pan bowiem karcę, kogo miłuje, jak ojciec syna, którego lubi.

Syr 32,6

⁴A kiedy jej słuchają, nie rozwódź się mową ani nie okazuj swej mądrości w niestosownym czasie! ⁵Czym pieczęć z rubinu w złotej oprawie, tym koncert muzyków na uczcie przy winie. ⁶Jak pieczęć szmaragdowa w złotym obramowaniu tak melodia muzyków przy słodkim winie. ⁷Przemów, młodziencze, jeśli już musisz, skoro cię o to usilnie dwa razy proszono. ⁸Mów zwięźle, w niewiele słowach [zamknij] wiele treści, okaż, że jesteś taki, który coś wie, a zarazem umie milczeć.

Syr 40,20

¹⁸Człowiek samowystarczalny i pracujący – wiodą życie przyjemne, ale wyżej od obydwoh [stoi] ten, co skarb znajduje. ¹⁹Dzieci i zbudowanie miasta uwieczniają imię, ale wyżej od tych obu rzeczy [stoi] kobieta nienaganna. ²⁰Wino i muzyka rozweselają serce, ale wyżej od tych obu rzeczy [stoi] umiowanie mądrości. ²¹Flet i cytra umilają śpiewy, a bardziej niż jedno i drugie – mowa przyjemna. ²²Wdzięk i piękność pociągają oko, a bardziej niż jedno i drugie – świeża zieleń zasiewów.

Syr 31,27

²⁵Przy picciu wina nie bądź zbyt odważny, albowiem ono zgubiło wielu. ²⁶Jak w kuźni próbuje się twardość stali zanurzając ją w wodzie, tak wino doświadcza przez bójkę serca zuchalców. ²⁷Wino dla ludzi jest życiem, jeżeli pić je będziesz w miarę. Jakież ma życie ten, który jest pozbawiony wina? Stworzone jest ono bowiem dla rozweselenia ludzi. ²⁸Zadowolenie serca i radość duszy daje wino pite w swoim czasie i z umiarkowaniem. ²⁹Udręczeniem dla duszy jest zaś wino pite w nadmiernej ilości, wśród podniecenia i zwady.

2Mch 15,39

³⁷A skoro w ten sposób zakończyły się sprawy odnoszące się do Nikanora, i od tamtych czasów miasto pozostawało w rękach Hebrajczyków, ja sam również zakończę opowiadanie. ³⁸Jeżeli jest ono pięknie i zgrabnie ułożone, to tego właśnie ja sam chciałem; jeżeli zaś małą ma wartość i jest przeciętne, to zrobiłem, co było w mej mocy. ³⁹Mało bowiem wartości ma picie samego wina, a tak samo również wody, natomiast wino zmieszane z wodą jest miłe i sprawia wielką przyjemność. Tak samo sposób, w jaki opowiadanie jest ułożone, służy do uradowania tych, do których uszu ono dojdzie. Tutaj niech będzie koniec.

Prz 21,17

¹⁵Radością sprawiedliwego – przestrzeganie Prawa, ono jest zagładą dla popełniających nieprawość. ¹⁶Kto zbacza z drogi rozsądku, odpocznie w zgromadzeniu cieni. ¹⁷Popada w biedę, kto lubi uciechy, kto lubi oliwę i wino, nie wzbogaci się. ¹⁸Okupem prawego jest występny, zamiast rzetelnego – wiarołomny. ¹⁹Lepiej mieszkać na pustej ziemi niż z żoną nadętą i kwaśną.

Syr 31,30n

²⁸Zadowolenie serca i radość duszy daje wino pite w swoim czasie i z umiarkowaniem. ²⁹Udręczeniem dla duszy jest zaś wino pite w nadmiernej ilości, wśród podniecenia i zwady. ³⁰Pijaństwo powiększa szal głupiego na jego zgubę, osłabia siły i sprowadza rany. ³¹Na uczcie przy picciu nie rób wymówek bliźniemu ani nie lekceważ go z powodu jego wesołości; nie mów mu słów obelżywych ani nie drażnij go żądaniem zwrotu [długu]!

Syr 19,2

¹Robotnik pijak nie wzbogaci się, a kto ma za nic małe rzeczy, wnet podupadnie. ²Wino i kobiety wykołają mądrych, a kto przylgnie do nierządnicy, będzie bardziej bezwstydnym; ³padnie łupem zgnilizny i robaków i zatraci się dusza zuchwała. ⁴Człowiek łatwowierny jest lekkomyślny, a kto grzeszy, wyrządza krzywdę swej duszy.

Prz 23,30-35

²⁸Czatuje jakby rozbójnik, mnoży niewiernych wśród ludzi. ²⁹U kogo Ach, u kogo Biada, u kogo swary, u kogo żale, u kogo rany bez powodu, u kogo oczy są mętne? ³⁰U przesiadujących przy winie, u chodzących próbować mieszanego wina. ³¹Nie patrz na wino, jak się czerwieni, jak pięknie błyszczą w kielichu, jak łatwo płynie [do gardła], ³²bo w końcu ukąsi niby wąż, jak zmija jad swój wypuści, ³³twoje oczy dostrzegą rzeczy dziwne, a serce twe brednie wypowie. ³⁴Zdajesz się spać na dnie morza lub spoczywać na szczycie masztu. ³⁵Obili mnie, nic nie czułem, chłostali, nie wiedziałem. Kiedy się zbudzę, jeszcze nadal o nie poproszę.

1Sm 1,24

²²Anna zaś nie poszła, lecz oświadczyła swemu mężowi: Gdy chłopiec będzie odstawiony od piersi, zaprowadzę go, żeby się pokazał przed obliczem Pana i aby tam pozostał na zawsze. ²³Odpowiedział jej Elkana, mąż jej: Czyni, co ci się wydaje słusze. Pozostań, dopóki go nie odstawiś od piersi. Oby tylko Pan ziścił swe słowo. Pozostała więc kobieta w domu i karmiła syna swojego aż do odstawienia go od piersi. ²⁴Gdy go odstawiła, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzy cielce, jedną efü mąki i bukłak wina. Przyprowadziła go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. ²⁵Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helega. ²⁶Powiedziała ona wówczas: Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana.

Wj 29,40

³⁸A oto z czego będziesz składał ofiarę: dwa roczne baranki codziennie i ustawicznie. ³⁹Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu. ⁴⁰Do pierwszego baranka dodasz dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej ćwiartką hinu wyciśniętej oliwy, a jako ofiarę płynną złożysz wino w ilości ćwiartki hinu. ⁴¹A drugiego baranka ofiarujesz o zmierzchu z taką samą ofiarą pokarmową i taką samą ofiarą płynną jak rano, jako miłą woń na ofiarę spalaną dla Pana. ⁴²To będzie ustawiczna ofiara całopalenia, składana z pokolenia w pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania, przed Panem, gdzie będą się spotykał z tobą, aby rozmawiać.

Lb 15,5

³i złożycie Panu ofiarę spalaną z większego lub drobnego bydła: całopalenie lub ofiarę na wypełnienie ślubu, bądź też jako ofiarę dobrowolną, bądź podczas waszych uroczystości, aby zgotować woń miłą Panu, ⁴winien ten, który przynosi dar ofiarny dla Pana, przynieść jako ofiarę pokarmową dziesiątą część efy najczystszej mąki, zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy. ⁵Jako ofiarę płynną winien dać przy ofierze całopalnej lub ofierze pojednania czwartą część hinu wina na każdego baranka. ⁶Przy ofierze z barana złożysz dwie trzecie efy najczystszej mąki zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy, ⁷oraz ofiarę płynną z wina – jedną trzecią hinu jako woń miłą Panu.

Lb 15,10

⁸Gdy ofiarujesz młodego cielca jako ofiarę całopalną lub ofiarę na wypełnienie ślubu albo jako ofiarę biesiadną dla Pana, ⁹dodasz do cielca jako ofiarę pokarmową trzy dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej połową hinu oliwy, ¹⁰a jako ofiarę płynną dasz połowę hinu wina jako miłą woń ofiary dla Pana. ¹¹Tak należy czynić przy każdej ofierze z cielca, barana oraz jagnięcia czy kozłęcia. ¹²Stosownie do liczby żertw ofiarnych tak macie postąpić przy każdej sztuce.

Pwt 18,4

²Nie będzie miało ono dziedzictwa wśród swoich braci: Pan jest jego dziedzictwem, jak mu to powiedział. ³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łopatkę, szczękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec. ⁵Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbie ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkie czasy. ⁶Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapragnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana,

Lb 18,2

¹Wtedy Pan rzekł do Aarona: Ty, synowie twoi i ród twego ojca będziecie odpowiadać za winy popełnione w przybytku. Ty i synowie twoi będziecie odpowiadać za winy waszego kapłaństwa. ²Niech również bracia twoi – pokolenie Lewiego, szczerp twego ojca – przyjdą i przyłączą się do ciebie, a pomagają tobie i synom twoim [w służbie] przed Namiotem Spotkania. ³Zatroszczą się o to, co potrzebne jest dla ciebie i dla przybytku. Jednak do sprzętów świętych i do ołtarza nie mogą się zbliżyć; w przeciwnym razie zginą tak oni, jak i wy. ⁴Mają być przy tobie i winni się troszczyć o wszystko, co dotyczy Namiotu Spotkania, o całą służbę w przybytku. Ale żaden niepowołany niech się do was nie zbliża.

2Krn 31,5

³Część majątku królewskiego przeznaczono na ofiary całopalne, a mianowicie na całopalenia poranne i wieczorne, na całopalenia w szabat, w dni nowiu księżyca i w uroczystości, tak jak to jest przepisane w Prawie Pańskim. ⁴Rozkazał też ludowi, mieszkańcom Jerozolimy, aby oddawali część należną kapłanom i lewitom, tak aby mogli oni wytrwać w Prawie Pańskim. ⁵Skoro tylko rozszedł się

ten rozkaz, ofiarowali Izraelici pierwociny zboża, moszczu, oliwy i miodu oraz wszelkich ziemiopłodów i przynieśli obfite dziesięciny ze wszystkiego. ⁶Izraelici i potomkowie Judy, którzy mieszkali w miastach judzkich, dostarczyli dziesięcinę z większego i drobnego bydła oraz dziesięcinę z darów poświęconych Panu, ich Bogu. Składali to wszystko na stosy. ⁷Trzeciego miesiąca rozpoczęli układanie tych stosów, a w miesiącu siódmym zakończyli.

Kpł 10,9

⁷Nie będziecie odchodzić od wejścia do Namiotu Spotkania, abyście nie pomarli, ponieważ olej Pańskiego namaszczenia jest na was. A oni postąpili tak, jak Mojżesz im powiedział. ⁸Następnie Pan powiedział do Aarona: ⁹Kiedy będziecie wchodzić do Namiotu Spotkania, ty i synowie twoi, nie będziecie pić wina ani sycery, abyście nie pomarli! To jest ustawa wieczysta dla wszystkich waszych pokoleń, ¹⁰abyście rozróżniali między tym, co święte, a tym, co nieświęte, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, ¹¹abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw, które Pan ogłosił wam przez Mojżesza.

Pwt 29,5

³wielkie plagi, jakie widziały wasze oczy, znaki i wielkie cuda. ⁴Nie dał wam Pan aż do dziś dnia serca, które by rozumiało, ani oczu, które by widziały, ani uszu, które by słyszały. ⁵Prowadziłem was przez czterdzieści lat po pustyni, a nie podarły się na was szaty ani obuwie na waszych nogach. ⁶Chleba nie jedliście, nie piliście wina ani sycery, abyście poznali, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ⁷Potem przyszlście na to miejsce. Sichon, król Cheszbonu, i Og, król Baszanu, wyszli przeciwko nam na wojnę, lecz pobiliśmy ich.

Sdz 13,4n

²W Sorea, w pokoleniu Dana, żył pewien mąż imieniem Manoach. Żona jego była nieplodna i nie rodziła. ³Anioł Pański ukazał się owej kobiecie, mówiąc jej: Oto teraz jesteś nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. ⁴Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego. ⁵Oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia. On to zacznie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich. ⁶Poszła więc kobieta do swego męża i tak rzekła do niego: Przyszedł do mnie mąż Boży, którego oblicze było jakby obliczem Anioła Bożego – pełne dostojenstwa. Nie pytałam go, skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia. ⁷Rzekł do mnie: Oto poczniesz i porodzisz syna, lecz odtąd nie pij wina ani sycery, ani nie jedz nic nieczystego, bo chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia aż do swojej śmierci.

1Sm 1,11

⁹Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. A kapłan Heli siedział na krześle przed bramą przybytku Pańskiego. ¹⁰Ona zaś smutna na duszy zanosila do Pana modlitwy i płakała rzewnie. ¹¹Złożyła również ślub, mówiąc: Panie Zastępów! Jeżeli łaskawie wejrzysz na poniżenie służebnicy twojej i wspomnisz na mnie, i nie zapomnisz służebnicy twojej, i dasz mi potomka płci męskiej, to oddam go Panu po wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy. ¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słyhać. Heli sądził, że była pijana.

Lb 6,2-20

²Tak mów do Izraelitów: Gdy jakiś mężczyzna lub jakaś kobieta złoży ślub nazireatu, aby się poświęcić dla Pana, ³musi się powstrzymać od wina i sycery, nie może używać octu winnego i octu z sycery ani soku z winogron; nie wolno mu jeść winogron zarówno świeżych, jak i suszonych. ⁴Przez cały czas trwania nazireatu nie będzie niczego spożywać z winnego szczepu, począwszy od winogron niedojrzałych aż do wytłoczyn. ⁵Przez cały czas trwania nazireatu nożyce nie dotkną jego głowy. Dopóki nie upłynie czas, na jaki poświęcił się Panu, będzie święty i ma pozwolić, by włosy jego rosły swobodnie. ⁶W okresie, kiedy jest poświęcony Panu, nie może się zbliżyć do żadnego trupa. ⁷Nawet przy swoim zmarłym ojcu, matce, bracie czy siostrze nie może ściągnąć na siebie nieczystości, gdyż nosi na swej głowie [znamię] poświęcenia dla Pana. ⁸Podczas całego okresu trwania nazireatu jest poświęcony Panu. ⁹Gdyby jednak ktoś nagle przy nim umarł i sprowadził [przez to] nieczystość na jego poświęconą głowę, to on ostrzyże ją w dniu oczyszczenia, ostrzyże ją dnia siódmego. ¹⁰Ósmego dnia przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie kapłanowi przy wejściu do Namiotu Spotkania. ¹¹Jednego kapłan złoży jako ofiarę przebłągalną, drugiego zaś na ofiarę całopalną i dokona przebłągania za niego, za winę, jaką ściągnął na siebie przy zwłokach zmarłego. W ten dzień zostanie znów głowa jego poświęcona. ¹²Poświęci się znowu dla Pana na czas nazireatu i przyprowadzi baranka

rocznego jako ofiarę zadośćuczynienia. Poprzedni jednak okres nie będzie policzony, gdyż splamił swoje poświęcenie.¹³ Takie jest prawo dotyczące nazirejczyków. W dniu, kiedy upłynie czas nazireatu, przyprowadzi się go przed wejście do Namiotu Spotkania.¹⁴ A on przyniesie jako dar ofiarny dla Pana baranka jednorocznego bez skazy na ofiarę całopalną, dalej, jednoroczną owcę bez skazy na ofiarę przebłagalną i barana bez skazy jako ofiarę biesiadną,¹⁵ nadto kosz chlebow przeasných z najczystszej mąki zaprawionej oliwą i praśne podpłomyki pomazane oliwą, łącznie z przynależną do nich ofiarą pokarmową i płynną.¹⁶ Kapłan zanieśe wszystko przed Pana i złoży ofiarę przebłagalną oraz ofiarę całopalną.¹⁷ Barana natomiast złoży jako ofiarę biesiadną dla Pana, łącznie z koszem chlebow przeasných. Kapłan złoży potem jego ofiarę pokarmową i płynną.¹⁸ Wtedy u wejścia do Namiotu Spotkania nazirejczyk ostrzyże swe poświęcone włosy i rzuci je w ogień, w którym płonie ofiara biesiadna.¹⁹ Następnie weźmie kapłan ugotowaną łopatkę barana, chleb praśny z kosza oraz praśny podpłomyk i złoży je na ręce nazirejczyka, gdy on już ostrzyże swe włosy.²⁰ Kapłan darami ofiarnymi wykona gest kołysania przed Panem; jest to święty dar należny kapłanowi prócz mostka kołysania i łopatki odłożonej na ofiarę. Odtąd może nazirejczyk pić wino.

Jdt 10,5

³Tam zdjęła wór, który przedtem nosiła, i zrzuciła z siebie ubranie wdowie, obmyła ciało w wodzie i namaściła cennym olejkiem, uczesała włosy na głowie i włożyła zawój, i ubrała swój strój radosny, w który ubierała się w czasie, gdy żył jej mąż Manasses.⁴ Włożyła też sandały na nogi, ustroiła się w łańcuszki, bransolety, pierścienie i kolczyki, i we wszystkie swoje ozdoby. A ukazała się tak bardzo piękna po to, aby ściągnąć na siebie oczy wszystkich mężczyzn, którzy ją zobaczyli.⁵ Potem dała niewolnicy bukłak z winem i naczynie z oliwą, napełniła torbę kaszą jęczmienną, ciastem figowym, chlebem i serem. I zawiązawszy wszystkie te zapasy oddała niewolnicy.⁶ I wyszły w kierunku bramy miasta Betulii i spotkały stojącego przy niej Ozjasza i starszych miasta Chabrisa i Charmisa.⁷ A gdy ujrzeni ją i jej inny wygląd, i zmienione szaty, zdumieni się bardzo jej pięknocią. I powiedzieli do niej:

Syr 9,10

⁸Odwróć oko od pięknej kobiety, a nie przyglądaj się obcej piękności: przez piękność kobiety wielu zeszło na złe drogi, przez nią bowiem miłość namiętna rozpała się jak ogień.⁹ Z kobietą zameżną nigdy razem nie siadaj ani nie ucztuj z nią przy mnie, aby przypadkiem twa dusza nie skłoniła się ku niej, byś przez swą namiętność nie potknął się aż do zagłady.¹⁰ Nie porzucaj starego przyjaciela; nowego nie można postawić wyżej niego. Wino nowe, przyjaciel nowy – jeśli się zestarzeje – z przyjemnością wypijesz.¹¹ Nie zazdrość chwały grzesznikowi, nie wiesz bowiem, jaka będzie jego zguba.¹² Nie miej upodobania w tym, co się podoba bezbożnym, pamiętaj, że nie będą usprawiedliwieni – aż do Otchłani.

Pnp 1,4

²Oblubienica: Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina.³ Woń twych pachnideł słodka, olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta.⁴ Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Król wprowadził mnie do swoich komnat. Cieszymy się i weselmy tobą!, sławmy twą miłość nad wino, [jakże] słusznie cię miłują!⁵ Czarna jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie, jak namioty Kedaru, jak zasłony Szalma.⁶ Nie patrzcie na mnie, że jestem czarna, że mnie spaliło słońce. Synowie mej matki rozgniewali się na mnie, postawili mnie na straży winnic, a ja mej własnej winnicy nie ustrzegłam.

Pnp 4,10

⁸Z Libanu przyjdź, oblubienico, z Libanu przyjdź i przybliż się! Zstąp ze szczytu Amany, z wierzchołka Seniru i Hermonu, z jaskiń lwów, z gór lampartów.⁹ Oczarowałaś me serce, siostrze ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzeniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników.¹⁰ Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ileż lepsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy!¹¹ Nektarem ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu.¹² Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym.

Koh 10,19

¹⁷ Szczęśliwyś, kraju, którego król szlachetnie urodzony, a twoi książęta w czasie właściwym uczują, na sposób męski, bez uprawiania pijaństwa.¹⁸ Skutkiem wielkiego lenistwa chyli się strop, gdy ręce są opuszczone, deszcz pada w domu.¹⁹ Dla zabawy gotują biesiadę i wino życie rozwesela, a pieniądze na wszystko pozwala.²⁰ Nawet w myślach swoich nie złorzecz królowi ani w sypialni swojej

nie przeklinaj możnego, bo ptactwo podniebne zanieśe głos, a to, co skrzydlate, doniesie słowa.

Jdt 12

¹ Potem polecił ją wprowadzić tam, gdzie rozstawiono jego srebrne naczynia, i rozkazał, aby jej podano do jedzenia jego wspaniałe potrawy, a do picia jego wino.² Ale Judyta powiedziała: Nie będę jadła tego, aby to się nie stało sposobnością do złego, lecz niech podadzą mi z tego, co sobie przyniosłam.³ I odpowiedział jej Holofernes: Jeśli się wyczerpią twoje zapasy, to skąd weźmiemy, aby ci dać podobne do nich? Nie ma bowiem między nami nikogo z twego narodu.⁴ A Judyta mu odpowiedziała: Na życie twojej duszy, panie mój, niewolnica twoja nie spożyje tego, co z sobą wzięła, a Pan wcześniej spełni ręką moją to, co postanowił.⁵ Potem odprowadzili ją słudzy Holofernesa do namiotu, a ona spała aż do północy. A około straży porannej powstała.⁶ I przesała do Holofernesa prośbę: Niech pan mój rozkaże, aby pozwolono niewolnicy twojej wyjść na modlitwę.⁷ Polecił więc Holofernes straży przyboocznej, aby jej nie przeszkadzano. A ona przebywała trzy dni w obozie i nocą wychodziła do wąwozu koło Betulii i myła się w obrębie obozu przy źródle wody.⁸ A gdy potem wracała, modliła się do Pana, Boga Izraela, aby pokierował jej drogą ku wywyższeniu synów swojego ludu.⁹ I wróciwszy oczyszczona, pozostawała w namiocie aż do chwili, kiedy wieczorem przynoszono jej własne pożywienie.¹⁰ Czwartego dnia wydał Holofernes ucztę jedynie dla swoich sług, a nie zaprosił do stołu nikogo z dowódców.¹¹ Potem powiedział do eunucha Bagoasa, przełożonego nad wszystkimi jego majątnociami: Idź i nakłoń tę kobietę hebrajską, która u ciebie przebywa, aby przyszła do nas i z nami jadła i piła.¹² Naprawdę byłoby to hańbą dla nas, gdybyśmy taką kobietę puścili nie obcując z nią. Jeśli jej bowiem nie zwabimy do siebie, będzie z nas sobie drwiła.¹³ I odszedł Bagoas od Holofernesa i przyszedł do niej, i rzekł: Piękna, młoda kobieto, nie wahać się stanąć przed panem moim! Będziesz uczczona w jego obecności i będziesz piła z nami rozweselające wino, i staniesz się w tym dniu jak jedna z córek synów Aszszura, przebywających w domu Nabuchodonozora.¹⁴ A Judyta powiedziała mu na to: A kimże ja jestem, abym się mogła sprzeciwić panu memu? Wszystko, co będzie miłe w oczach jego, pospiesznie uczynię i będzie to dla mnie największą przyjemnością aż do dnia mojej śmierci.¹⁵ I wstała, ubrała się w strój uroczysty, w wszelkimi ozdobami kobiecymi. I niewolnica jej przyszła i rozłożyła przed nią na podłodze naprzeciw Holofernesa dywany, które dostała od Bagoasa do swego codziennego użytku, aby na nich odpoczywała i jadła.¹⁶ A Judyta weszła i zajęła swoje miejsca. I zachwycił się Holofernes w sercu swoim jej widokiem i dusza w nim doznała gwałtownego wzruszenia. I zapragnął bardzo obcować z nią, ponieważ od dnia, kiedy ją zobaczył, szukał sposobności, aby ją uwieść.¹⁷ I odezwał się do niej Holofernes: Pij teraz i wesel się razem z nami!¹⁸ A Judyta odpowiedziała mu: Piję więc, panie, albowiem nigdy od dnia mego urodzenia życie moje nie osiągnęło takiego szczytu jak dziś.¹⁹ I wzięła, co jej przygotowała niewolnica, i jadła, i piła w jego obecności.²⁰ A Holofernes zachwycał się nią i pił bardzo wiele wina, tyle, ile w jednym dniu nigdy nie wypił, odkąd się urodził.

Jdt 13

¹ A gdy nastąpiła późna pora, słudzy jego spieszyli się, aby odejść. Bagoas zamknął namiot od zewnątrz i oddzielił obecnych od swego pana. A oni odeszli na swoje posłania. Wszyscy bowiem byli zmęczeni, gdyż uczta trwała długo.² W namiocie pozostała tylko sama Judyta i Holofernes leżący na swoim posłaniu. Upił się bowiem winem.³ A Judyta powiedziała swojej niewolnicy, aby stała na zewnątrz przy jej sypialni i pilnowała jej wyjścia tak, jak każdego dnia. Mam wyjść bowiem – rzekła na modlitwę. Także Bagoasowi powiedziała to samo.⁴ I odeszli wszyscy od Holofernesa, a w sypialni nie pozostał nikt od najmniejszego do największego. Wtedy Judyta przystąpiła do jego łóża i powiedziała w swym sercu: Pani, Boże Wszchemogący, spójrz łaskawie w tej godzinie na dzieło rąk moich w celu wywyższenia Jeruzalem!⁵ Oto teraz jest odpowiednia chwila, aby odzyskać Twoje dziedzictwo i spełnić mój plan zgładzenia wrógów, którzy przeciwko nam powstali.⁶ I podeszła do słupa nad łóżem przy głowie Holofernesa, zdjęła jego miecz ze słupa,⁷ a zbliżywszy się do łóża ujęła go za włosy i rzekła: Daj mi siłę w tym dniu, Panie, Boże Izraela!⁸ I uderzyła go dwukrotnie z całej siły w kark, i odciąła głowę.⁹ Potem zsunęła jego ciało z posłania, zdjęła kotarę ze słupów namiotu i w chwilę później wyszła, podając niewolnicy swojej głowę Holofernesa.¹⁰ Ta zaś włożyła ją do swojej torby na żywność i wyszły razem jak zazwyczaj poza teren obozu na modlitwę. I przeszedłszy przez obóz okrążyły wąwóz górski, i wstąpiły na górę Betulii, i tak doszły do jej bram.¹¹ A Judyta już z daleka wołała do stróżujących przy bramach: Otwórzcie, otwórzcie bramę! Z nami jest Bóg! Bóg nasz, aby znowu okazać moc w Izraelu i potęgę przeciw wrogom, jak to i dziś uczynił.¹² Gdy ludzie z jej miasta usłyszeli jej głos, spieszyli się, aby przejść do bramy miasta, a także zawołali jego starszych.¹³ I zbiegli się wszyscy od najmniejszego aż do największego, ponieważ wydawało im się nie do wiary, żeby wróciła. Otworzyli bramę i przyjęli je, a zapalili ogień, aby było widno, otoczyli je kołem.¹⁴ A ona donośnym głosem odezwała się do nich: Wysławiajcie Boga, wysławiajcie! Wysławiajcie Go, ponieważ nie oddalił miłosierdzia swego od domu Izraela, ale tej nocy moją ręką pokonał nieprzyjaciół.¹⁵ Potem wyjechała z

torby głowę, pokazała ją i powiedziała do nich: Oto głowa Holofernesa, naczelnego wodza asyryjskich sił zbrojnych, a oto kotara, pod którą leżał pijany. Zabił go Pan ręką kobiety. ¹⁶Na życie Pana, który mnie strzegł na mojej drodze, w którą się wybrałam: uwiodło tamtego oblicze moje na jego zgubę, ale nie popełnił ze mną grzechu, aby mnie splugawić i zhańbić. ¹⁷I zadziwił się bardzo cały naród i upadł na ziemię, oddając pokłon Bogu, i wołał jednogłośnie: Bądź uwielbiony, Boże nasz, który w dniu dzisiejszym rozgromił nieprzyjaciół swego ludu. ¹⁸A Ozjasz powiedział do niej: Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego, spomiędzy wszystkich niewiast na ziemi, i niech będzie błogosławiony Pan Bóg, Stwórca nieba i ziemi, który cię prowadził, abyś odcięła głowę wodza naszych nieprzyjaciół. ¹⁹Twoja ufność nie zatrze się aż na wieki w sercach ludzkich wspominających moc Boga. ²⁰Niech to sprawi tobie Bóg, abyś była wywyższona na wieki i ubogacona w dobra, bo nie szczydziłaś swego życia, gdy naród nasz był upokorzony, ale przeciwstawiłaś się naszej zagładzie, postępując prawą drogą przed Bogiem naszym. A cały naród odpowiedział: Niech tak będzie, niech tak będzie!

Hi 1,18

¹⁶Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Ogień Boży spadł z nieba, zapłonął wśród owiec oraz sług i pochłoniął ich. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁷Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Chaldejczycy zstąpili z trzema oddziałami, napadli na wielbłądy, a sługi ostrzem miecza zabili. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ¹⁸Gdy ten jeszcze mówił, przyszedł inny i rzekł: Twój synowie i córki jedli i pili wino w domu najstarszego brata. ¹⁹Wtem powiał szalony wicher z pustyni, poruszył czterema węglami domu, zawałił go na dzieci, tak iż poumierali. Ja sam uszedłem, by ci o tym donieść. ²⁰Hiob wstał, rozdarł szaty, ogolił głowę, upadł na ziemię, oddał pokłon

Prz 9,2

¹Mądrość zbudowała sobie dom, wyciosała siedem kolumn, ²nabiła swych zwierząt, namieszała wina i zastawiła stół. ³Służące odesłała i woła na wyżynnych miejscach miasta: ⁴Prostaczkę niech tutaj przyjdzie! Do tego, komu brak rozumu, mówią:

Pwt 28,39

³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę.

Prorockie

Am 2,8

⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubożego za parę sandałów; ⁷w proch ziemi wdeptują głowy biedaków, i ubogich kierują na bezdroża; ojciec i syn chodzą do tej samej dziewczyny, aby znieważać święte imię moje. ⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszone grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów.

Oz 7,5

³W swej przewrotności rozweselali króla i księżat w swojej obłudzie. ⁴Wszyscy oni są cudzołóżnikami, są oni jak piec gorejący, który piekarz zaprzestał podsycać, by miesiąc ciasto, póki nie skwaśnieje. ⁵W dniu naszego króla zasłabli księżta, na gorączkę od wina; wyciąga on rękę do szycerców, gdy ci [do niego] się przybliżają. ⁶Serce ich jest jak piec, gdy knują podstęp. Gniew ich przez całą noc uspiony, rankiem wybuch jak płomień ognia. ⁷Wszyscy się żarzą jak piec rozpalony i pożerają swoich sędziów. Upadli wszyscy ich królowie, żaden z nich nie wołał do Mnie.

Iz 5,11n

⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów

winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efü. ¹¹Biada tym, którzy rchło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmierne; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy.

Iz 28,1

¹Biada pysznej koronie pijaków Efraima, wędncemu kwieciciu jego wspaniałej ozdoby, [wznoszącej się] nad żyzną doliną! [Biada] zamroczonym winem! ²Oto ktoś od Pana, mocny i potężny, jak burza gradowa, jak niszczycielska trąba powietrzna, jak nawałnica wód gwałtownie wzbierających, [wszystko] na ziemię z mocą rzuci. ³Nogami zdeptana będzie pyszna korona pijaków Efraima,

Iz 56,12

¹⁰Stróże jego wszyscy są ślepi, niczego nie widzą. Oni wszyscy to nieme psy, niezdolne do szczekania; marzą, wylegają się, lubią drzemać. ¹¹Lecz te psy są żarłoczne, nienasycone. Są to pastersze niezdolni do zrozumienia. Wszyscy oni zawrócili na własne drogi, każdy bez wyjątku szuka swego zysku. ¹²Chodźcie! Ja wezmę wina; upijmy się sycera! Jutro będzie podobne do dziś, ponad wszelką miarę.

Oz 9,4

²Klepiska, tłocznie nie zaspokoją ich głodu, moszczu im zabraknie. ³Nie będą oni dłużej mieszkać w ziemi Pańskiej, Efraim musi wracać do Egiptu – w Asyrii będą jedli pokarmy nieczyste. ⁴Nie będą wina wylewać na ofiarę dla Pana ani przygotowywać swych żertw dla Niego; chleb ich stanie się chlebem żałoby, kto go spożyje – już będzie nieczysty; bo chleb ich będzie tylko dla nich – do domu Pańskiego nie wejdzie. ⁵Cóż uczynicie w dzień święta, w uroczysty dzień Pański? ⁶Bo oto wyruszyli przed zagładą; Egipt ich zgromadzi, Memfis pochowa, oset odziedziczy ich skarby ze srebra, a ciernie wyrosną w ich namiotach.

Ez 44,21nn

¹⁹A jeśli wychodzić będą na zewnętrzny dziedziniec do ludu, to mają zdjąć szaty, w których pełnili służbę, i pozostawić je w celach przybytku, i przywdziać inne szaty, by nie uświęcać ludu przez swe szaty. ²⁰Głowy nie mają strzyć do skóry, ale też nie mają zapuszczać długich włosów, lecz mają strzyć swe głowy zwyczajnie. ²¹Żaden kapłan nie ma pić wina, jeśli się udaje na wewnętrzny dziedziniec. ²²Nie będą brać sobie za żonę wdowy lub porzuconej, lecz tylko dziewicę z potomstwa domu Izraela; jednak mogą poślubić wdowę, która jest wdową po kapłanie. ²³I mają pouczać lud mój o różnicy pomiędzy tym, co święte, a tym, co nieświęte, a także o różnicy pomiędzy tym, co nieczyste, a tym, co czyste. ²⁴W wypadkach spornych mają oni zasiadać w sądzie i rozstrzygać według moich ustaw. Mają oni przestrzegać moich praw i moich nakazów we wszystkich moich święta i zachowywać moje szabaty. ²⁵Nie będą się zbliżać do zwłok ludzkich, aby się nie narazić na nieczystość; tylko przy ojcu i matce, przy bracie i siostrze niezamężnej wolno im się narazić na nieczystość.

Jr 35,6-11

⁴i wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do sali synów Chanana, syna Jigdaliasza, męża Bożego, która się znajduje w pobliżu sali księżat, nad salą Maaseszasa, syna Szalluma, strażnika progu. ⁵Postawiłem następnie przed członkami rodziny Rekabitów naczynia napełnione winem oraz kubki i powiedziałem do nich: Pijcie wino! ⁶Odrzekli zaś: Nie pijemy wina. Jonadab bowiem, syn Rekaba, nasz praojciec, nakazał nam: Nie będziecie nigdy pili wina, ani wy, ani wasi synowie. ⁷Nie będziecie budować domu, nie będziecie siać, nie będziecie sadzić winnicy ani jej posiadać, lecz będziecie mieszkać w namiotach przez całe życie, abyście długo żyli na ziemi, na której jesteście wędrowcami. ⁸Byliśmy posłuszni Jonadabowi, synowi Rekaba, naszego praojca, we wszystkim, co nam nakazał. Powstrzymujemy się od picia wina przez całe życie, zarówno my sami, jak nasze żony, nasi synowie i nasze córki. ⁹Nie budujemy domów mieszkalnych, nie posiadamy ani winnic, ani pól, ani nasion. ¹⁰Mieszkamy w namiotach, posłusznie postępujemy według wszelkich nakazów Jonadaba, naszego praojca. ¹¹Gdy zaś Nabuchodonozor, król babiloński, naciągnął przeciw krajowi, powiedzieliśmy: Chodźcie, schrońmy się do Jerozolimy przed wojskiem chaldejskim i przed wojskiem aramejskim! Zamieszkaliśmy więc w Jerozolimie. ¹²Do Jeremiasza zaś Pan skierował następujące słowo: ¹³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jerozolimy: Czy nie przyjęliście pouczenia, by słuchać mojego słowa – wyrocznia Pana.

Am 2,12

¹⁰I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiedłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów. ¹¹Wzbudzałem wśród waszych synów proroków, a wśród waszych młodzieńców – nazirejczyków. Czyż nie było tak, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. ¹²A wy dawaliście pić wino nazirejczykom i prorokom rozkazywaliście: Nie prorokujcie! ¹³Oto Ja zmiażdżę was tak, jak miażdży wóz napelniony snopami. ¹⁴Szybkobiegacz nie będzie miał gdzie uciec, mocarz nie okaże swej siły, a bohater nie ocali życia;

Dn 1,8

⁶Spośród synów judzkich byli wśród nich: Daniel, Chananiasz, Miszael i Azariasz. ⁷Nadzorca służby dworskiej nadał im imiona: Danielowi – Beltesassar, Chananiaszowi – Szdrak, Miszaelowi – Meszak, Azariaszowi zaś Abed-Nego. ⁸Daniel powiedział postanowienie, by się nie kalać potrawami królewskimi ani winem, które [król] pijał. Poprosił, więc nadzorcę służby dworskiej, by nie musiał się kalać. ⁹Bóg zaś obdarzył Daniela przychylnością i miłosierdziem nadzorczy służby dworskiej. ¹⁰Nadzorca służby dworskiej powiedział do Daniela: Obawiam się, by mój pan, król, który przydzielił wam pożywienie i napoje, nie ujrzał, że wasze [twarze] są chudsze niż twarze młodzieńców w waszym wieku i byście nie narazili mojej głowy na niebezpieczeństwo u króla.

Za 10,7

⁵A wszyscy będą jak bohaterowie, co w bitwie udeptują błoto uliczne. Będą walczyć, bo Pan jest z nimi, konnica zaś okryje się hańbą. ⁶Umocnię dom Judy, a dom Józefa wybawię. Sprowadzę ich z powrotem, bo miłosierdzie im okazałem. I znowu będzie tak, jakbym ich nigdy nie odrzucił, albowiem Ja jestem Pan, ich Bóg, Ja ich wysłucham. ⁷Efraim będzie podobny do mocarza, serce się w nim rozweseli jak gdyby od wina – ich synowie będą to oglądać z radością i serca ich rozradują się w Panu. ⁸Gwizdem przywołam ich i zgromadzę, bo ich wykupiłem – i tak jak dawniej będą znowu liczni. ⁹Między narodami ich rozproszyłem i na obczyźnie o Mnie pamiętać będą, wychowają swych [synów], a potem powrócą.

Jr 51,7

⁵Bo nie owdowił ani Izrael, ani Juda po swoim Bogu, Panu Zastępów. Kraj zaś ich pełen jest winy wobec Świętego Izraela. ⁶Uciekajcie ze środka Babilonu! Każdy niech ratuje swe życie! Nie gińcie z powodu jego grzechu! Nastal bowiem czas odwetu u Pana, On daje mu zapłatę za to, co uczynił. ⁷Babilon był w ręku Pana złotym kielichem, upajającym całą ziemię. Jego wino piły wszystkie narody, dlatego w szał wpadły. ⁸Niespodziewanie upadł i załamał się Babilon; podnieście nad nim lament! Przynieście balsam na jego ranę, może odzyska zdrowie. ⁹Staraliśmy się Babilon uzdrowić, lecz się nie dał wyleczyć. Porzućmy go! Niech każdy idzie do swej ziemi! Albowiem sąd nad nim osiąga nieba i aż pod obłoki się wznosi.

Am 5,11

⁹On na mocnego zsyła zniszczenie i sprowadza zniszczenie na twierdzę. ¹⁰W bramie nienawidzą dowodzącego słuszności, nie cierpią tego, który mówi prawdę. ¹¹Ponieważ deptaliście biednego i daniny w zbożu braliście od niego, możecie zbudować sobie domy z kamienia ciosanego, lecz nie będziecie w nich mieszkali; możecie piękne winnice zasadzić, lecz nie będziecie pili z nich wina. ¹²Albowiem poznałem mnogie wasze złości i grzechy wasze liczne, o wy, cie-mięczy sprawiedliwego, biorący okup i uciskający w bramie ubogich! ¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.

Mi 6,15

¹³Ja sam więc zacząłem cię chłostać, niszczyć za twoje grzechy. ¹⁴Będziesz jadł, lecz się nie nasycisz, a głód pozostanie w twoich wnętrznościach. Będziesz odkładał, ale nie zdołasz ocalić, a co ocalisz, oddam pod miecz. ¹⁵Będziesz siał, lecz żąć nie będziesz; będziesz wytłaczał oliwę, lecz oliwą się nie namaścisz; będziesz wyciskał moszcz, lecz nie będziesz pił wina. ¹⁶Przestrzegasz ustaw Omriego i wszelkich praktyk domu Achaba. Postępujcie według ich rad, abym uczynił cię pustkowieciem, a mieszkańców pośmiewiskiem, żebyście ponieśli hańbę mego ludu.

So 1,13

¹¹Narzekajcie, mieszkańcy Moździerza, bo cały lud Kanaanu został zgładzony; wytraceni zostali wszyscy, którzy odważają srebro. ¹²Wówczas tak będzie: z pochodniami przeschukam Jeruzalem i ukarzę mężów zamarłych nad wyborym winem, którzy mówią w swych sercach: Nie uczyni Pan dobrze i źle nie uczyni.

¹³Majątność ich będzie na łup wydana, a domy ich – na spustoszenie. Zbudowali domy, lecz nie będą [w nich] mieszkać; zasadzili winnice, ale nie będą pili z nich wina. ¹⁴Bliski jest wielki dzień Pański, bliski i rychły on bardzo; szybszy jest dzień Pański od gońca i od mocarza niecierpliwyszy. ¹⁵Dzień ów będzie dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem ruiny i spustoszenia, dniem ciemności i mroku, dniem chmury i burzy,

Iz 51,17

¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypilaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy?

Am 9,14

¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Oz 2,24

²²Posłubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Jr 31,12

¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głóście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Iz 25,6

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłona przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących grozę jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty usmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wyborych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zaslonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

Jl 2,19

¹⁷Między przedśionkiem a ołtarzem niechaj płaczą kapłani, słudzy Pańscy! Niech mówią: Zlituj się, Panie, nad ludem Twoim, nie daj dziedzictwa swego na pohańbienie, aby poganie nie zapanowali nad nami. Czemuż mówić mają między narodami: Gdzież jest ich Bóg? ¹⁸A Pan zapłonął zazdrosną miłością ku swojej ziemi i zmiłował się nad swoim ludem. ¹⁹Odpowiedział Pan i rzekł swojemu ludowi: Oto Ja wam posyłam zboże i moszcz, i oliwę, i nasycicie się nimi, i nie wydam was więcej na pohańbienie między poganami. ²⁰Tego [nieprzyjaciela], co przychodzi z północy, oddalę od was, wypędzę go do ziemi suchej i spustoszonej; przednia jego straż zwróci się ku morzu wschodniemu, a tylna jego straż ku morzu zachodniemu; i pozostanie po nim zgnilizna, bo wielkie rzeczy [Pan]

uczynił.²¹ Nie lękaj się, ziemio! Raduj się i wesel, bo wielkie rzeczy Pan uczynił.

Za 9,17

¹⁵Pan Zastępów będzie ich osłaniał, zniszczy i zdepczą kamienie z proc, i krew będą pili jak wino, i będą jej pełni jak czara, jak rogi ołtarza. ¹⁶Pan, ich Bóg, ich zbawi jak owce swego ludu. Jaśnieć będą jak drogie kamienie na Jego ziemi. ¹⁷Jakże wielkie jego bogactwo i jego piękno: zboże da rozkwit młodzieńcom, a młode wino – dziewicom.

Pozaewangeliczne

1Tm 3,3

¹Nauka to godna wiary: jeśli ktoś dąży do biskupstwa, pragnie dobrego zadania. ²Biskup więc powinien być bez zarzutu, mąż jednej żony, trzeźwy, rozsądny, przywoity, gościnnie, sposobny do nauczania, ³nie przebierający miary w picu wina, nieskłonnny do bicia, ale opanowany, niekłótnliwy, niechciwy na grosz, ⁴dobrze zarządzający własnym domem, z całą godnością trzymający [swoje] dzieci w uległości. ⁵Jeśli ktoś bowiem nie umie stanąć na czele własnego domu, jakżeż będzie się troszczył o Kościół Boży?

1Tm 3,8

⁶Nie [może to być] świeżo ochrzczony, ażeby wbiwszy się w pychę, nie wpadł w diabelskie potępienie. ⁷Powinien też mieć dobre świadectwo ze strony tych, którzy są z zewnątrz, ażeby się nie naraził na wzgardę i siłła diabelskie. ⁸Diakonami tak samo winni być ludzie godni, nieobłudni w mowie, nie nadużywający wina, niechciwi brudnego zysku, ⁹[lecz] utrzymujący tajemnicę wiary w czystym sumieniu. ¹⁰I oni niech będą najpierw poddawani próbie, i dopiero wtedy niech spełniają posługę, jeśli są bez zarzutu.

Tt 2,3

¹Ty zaś głóś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: ²że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztropnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą, miłością, cierpliwością. ³Podobnie starsze kobiety winny być w zewnętrznym ułożeniu jak najskromniejsze, powinny unikać plotek i oszczerstw, nie upijać się winem, a uczyć innych dobrego. ⁴Niech pouczają młode kobiety, jak mają kochać mężów, dzieci, ⁵jak mają być rozumne, czyste, gospodarne, dobre, poddane swym mężom – aby nie bluźniono słowu Bożemu.

1Tm 5,23

²¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością. ²²Na nikogo rąk pośpiesznie nie nakładaj ani nie bierz udziału w cudzych grzechach. ²³Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje niedomagania. ²⁴Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie wyroku, za niektórymi zaś idą ślad w ślad. ²⁵Podobnie też wiadome są czyny dobre; a i te, z którymi jest inaczej, nie mogą pozostać w ukryciu.

Ef 5,18

¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. ¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wolą Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wyśławiając Pana w waszych sercach. ²⁰Dziękujcie zawsze za wszystko Bogu Ojcu w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Dz 21,23n

²¹a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa. O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępowania od Mojżesza, mówiąc, żeby nie obrzezali swych synów ani nie zachowywali zwyczajów. ²²Cóż więc począć? Na pewno dowiedzą się, że przybyłeś. ²³Zrób więc to, co ci powiemy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub, ²⁴weź ich ze sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzyć sobie głowy, a wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ²⁵Co zaś do pogan, którzy uwierzyli, posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby powstrzymali się od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone, i od nierządu. ²⁶Wtedy Paweł wziął ze sobą tych mężów, następnego

dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni i zgłosił [termin] wypełnienia dni oczyszczenia, aż zostanie złożona ofiara za każdego z nich.

1Tm 5,23

²¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością. ²²Na nikogo rąk pośpiesznie nie nakładaj ani nie bierz udziału w cudzych grzechach. ²³Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje niedomagania. ²⁴Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie wyroku, za niektórymi zaś idą ślad w ślad. ²⁵Podobnie też wiadome są czyny dobre; a i te, z którymi jest inaczej, nie mogą pozostać w ukryciu.

Rz 14,21

¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. ²⁰Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorszenie. ²¹Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia. ²²A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia. ²³Kto bowiem spożywa pokarmy, mając przy tym wątpliwość, ten potępia samego siebie, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem. Wszystko bowiem, co się czyni niezgodnie z przekonaniem, jest grzechem.

1Kor 10,31

²⁹Mam na myśli sumienie nie twoje, lecz bliźniego. Bo dlaczego by czyjeś sumienie miało wyrokować o mojej wolności? ³⁰Jeśli ja coś spożywam, dzięki czyniąc, to czemu mam być spotwarzany z powodu tego, za co dzięki czynię? ³¹Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie. ³²Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, ³³podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.

Ap 18,3

¹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbłysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napełniła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchońż z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie.

Ap 14,8

⁶Potem ujrzałem lecącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wołał on głosem donośnym: Ulęknicie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód! ⁸A inny anioł, drugi, przyszedł w ślad za nim, mówiąc: Upadł, upadł Wielki Babilon, co winem zapalczywości swego nierządu napełnił wszystkie narody! ⁹A inny anioł, trzeci, przyszedł w ślad za nimi, mówiąc donośnym głosem: Jeśli ktoś wielbi Bestię i jej obraz i bierze sobie jej znamię na czoło lub rękę, ¹⁰ten również będzie pić wino zapalczywości Boga, przygotowane bez rozcieńczenia, w kielichu Jego gniewu; i będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka.

Ap 16,19

¹⁷Siódmy wylał swą czasę w powietrze: a ze świątyni od tronu dobył się donośny głos mówiący: Stało się! ¹⁸I nastąpiły błyskawice i glosy, i gromy, i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd jest człowiek na ziemi: takie trzęsienie ziemi, tak wielkie. ¹⁹A wielkie miasto rozpadło się na trzy części i miasta pogan runęły. I wspomniął Bóg na Wielki Babilon, by mu dać kielich wina swego zapalczywego gniewu. ²⁰I pierzchła wszelka wyspa, i gór już nie znaleziono. ²¹I grad ogromny o wadze niemal talentu spadł z nieba na ludzi. A ludzie Bogu bluźnili za plagę gradu, bo plaga jego była bardzo wielka.

1Kor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilszy moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą oszczędźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

Kol 3,17

¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia.

Kol 2,20nn

¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamiłowany w unізianiu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zglębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego sposobu myślenia, ¹⁹nie trzyma się mocno Głowy – [to jest Tego], z którego całe Ciało, zaopatrywane i utrzymywane w całości dzięki wiążącym połączeniom członków, rozrasta się Bożym wzrostem. ²⁰Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów świata, to dlaczego – jak gdyby żyjąc [jeszcze] w świecie – dajecie sobie narzucać nakazy: ²¹Nie bierz ani nie kosztuj, ani nie dotykaj...! ²²A przecież wszystko to dotyczy rzeczy [przeznaczonych] do zniszczenia przez spożycie – [owe przepisy] zgodnie z nakazami i naukami ludzkimi. ²³Przepisy te mają pozor mądrości dzięki wymyślonemu kultowi, unізianiu siebie i surowości – w odnoszeniu się do ciała, nie dzięki jakimś względem dla zadośćuczynienia ciała.

1Kor 11,25n

²³Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ²⁴i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę! ²⁵Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę! ²⁶Ileokroć bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. ²⁷Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny staje się Ciała i Krwi Pańskiej. ²⁸Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha.

Ewangelie

Mt 11,19

¹⁷Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili. ¹⁸Przyszedł bowiem Jan, nie jadł ani nie pił, a oni mówią: Zły duch go opętał. ¹⁹Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a oni mówią: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. A jednak mądrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny. ²⁰Wtedy począł czynić wyrzuty miastom, w których dokonało się najwięcej Jego cudów, że się nawróciły. ²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły.

Łk 1,15

¹³Lecz anioł rzekł do niego: Nie bój się, Zachariaszu! Twoja prośba została wysłuchana: żona twoja, Elżbieta, urodzi ci syna i nazasz mu imię Jan. ¹⁴Będzie to dla ciebie radość i wesele; i wielu cieszyć się będzie z jego narodzin. ¹⁵Będzie bowiem wielki w oczach Pana; wina i sycery pić nie będzie i już w łonie matki napełniony zostanie Duchem Świętym. ¹⁶Wielu spośród synów Izraela nawróci do Pana, ich Bogas; ¹⁷on sam pójdzie przed Nim w duchu i z mocą Eliasza, żeby

serca ojców nakłonić ku dzieciom, a nieposłusznych – do rozważi sprawiedliwych, by przygotować Panu lud doskonały.

Łk 7,33

³¹Z kim więc mam porównać ludzi tego pokolenia? Do kogo są podobni? ³²Podobni są do dzieci przesiadujących na rynku, które głośno przymawiają jedne drugim: Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie płakali. ³³Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel: nie jadł chleba i nie pił wina; a wy mówicie: Zły duch go opętał. ³⁴Przyszedł Syn Człowieczy: je i pije; a wy mówicie: Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników. ³⁵A jednak wszystkie dzieci mądrości przyznały jej słusność.

Mk 2,22

²⁰Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorę im pana młodego, a wtedy, w ów dzień, będą pościć. ²¹Nikt nie przyszywa łąty z surowego sukna do starego ubrania. W przeciwnym razie nowa łąta obrywa jeszcze [część] ze starego ubrania i gorsze staje się przedarcie. ²²Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki. Wino się wylewa i bukłaki [przepadną]. Raczej młode wino [należy wlewać] do nowych bukłaków. ²³Pewnego razu, gdy Jezus przechodził w szabat pośród zbóż, uczniowie Jego zaczęli po drodze zrywać kłosa. ²⁴Na to faryzeusze mówili do Niego: Patrz, czemu oni czynią w szabat to, czego nie wolno?

J 2,10

⁸Potem powiedział do nich: Zaczepnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli. ⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

J 4,23

²¹Odpowiedział jej Jezus: Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. ²²Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. ²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czciciele szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko.

J 5,25

²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

Mt 26,29

²⁷Następnie wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ²⁸bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada.

WINOBRANIE

34	9	23	2	0
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 23,16	Iz 16,10	Ap 14,17nn	
2	Wj 34,22	Jr 48,33	Ap 19,15	
3	Pwt 16,13	Oz 2,14		
4	1Krl 8,2	Iz 7,23		
5	1Krl 8,65	Iz 24,7		
6	Sdz 9,27	Iz 32,1-13		
7	Sdz 21,19nn	Jl 1,5		
8	1Sm 1,14n	Iz 16,9n		
9	Pwt 28,39	Jr 48,32n		
10		Ml 3,11		
11		Jr 31,12		
12		Ag 2,19		
13		Oz 14,8		
14		Am 9,13		
15		Ez 28,26		
16		Jl 2,24		
17		Iz 25,6		
18		Jr 6,9		
19		Lm 1,15		
20		Jr 49,9		
21		Ab 1,5n		
22		Iz 63,1-6		
23		Jr 25,15-30		

Ps 4,8;

Historyczne

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z prażonej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary.

Wj 34,22

²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukażecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywaj, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukazać się wszyscy twoi mężczyźni przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Pwt 16,13

¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twojego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twoich rąk, abyś był pełen radości.

1Krl 8,2

¹Wtedy też Salomon zwołał starszyznę Izraela, wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów Izraelitów, aby zgromadzili się przy królu Salomonie w Jeruzolimie na przeniesienie Arki Przymierza Pańskiego z Miasta Dawidowego, czyli z Syjonu. ²Zebrał się więc u króla Salomona wszyscy Izraelici w miesiącu Etanim, na Święto [Namiotów] przypadające w siódmym miesiącu. ³Kiedy przyszła cała starszyzna Izraela, kapłani wzięli arkę ⁴i przeniesli Arkę Pańską, Namiot Spotkania i wszystkie święte sprzęty, jakie były w namiocie. Przeniesli je kapłani oraz lewici.

1Krl 8,65

⁶³Wtedy Salomon złożył ofiarę biesiadną, w której ofiarował ku czci Pana dwieście dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tym samym król i wszyscy Izraelici poświęcili dom Panu. ⁶⁴Tegoż dnia król poświęcił środkową część dziedzińca przed domem Pańskim, bo dokonał tam ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej i z tłuszczu ofiar biesiadnych, gdyż ołtarz z brązu, który był przed Panem, okazał się za mały, by pomieścić ofiary całopalne oraz ofiary pokarmowe i z tłuszczu ofiar biesiadnych. ⁶⁵Wtedy Salomon, a z nim wielkie zgromadzenie całego Izraela od Wejścia do Chamat aż do Potoku Egipskiego, obchodził uroczyste święto przed Panem, Bogiem naszym, przez siedem i siedem dni, to jest czternaście dni. ⁶⁶Dnia zaś ósmego odprawił lud, który błogosławiąc królowi, rozszedł się do swoich namiotów radosny i z wdzięcznym sercem za te wszystkie dobrodziejstwa, które Pan wyświadczył swemu słudze, Dawidowi, oraz swemu ludowi, Izraelowi.

Sdz 9,27

²⁵A więc możni z Sychem zrobili zasadzkę na szczycie góry i napadali na każdego, kto przechodził tamtą drogą. Doniesiono o tym Abimelekowi. ²⁶W dodatku Gaal, syn Ebada, przyszedł do Sychem w towarzystwie swoich braci i pozyskał sobie zaufanie moźnych z Sychem. ²⁷Wyszedszy na pole, zrywali winogrona i tłoczyli je, urządzając zabawy. Weszli też do świątyni swoich bogów, gdzie jedli i pili oraz zlorzeczyli Abimelekowi. ²⁸Rzekł też Gaal, syn Ebada: Kimże jest Abimelek, a i czym Sychem, abyśmy mieli mu służyć? Czyż nie jest on synem

Jerubbaala, a Zebul jego urzędnikiem? Służcie raczej ludziom Chamora, ojca Sychem. Dlaczego mielibyśmy służyć jemu? ²⁹Gdyby mi ktoś dał w ręce ten lud, to usunąłbym Abimeleka! Powiedziałbym do Abimeleka: Weź swoje wojsko, a wychodź!

Sdz 21,19nn

¹⁷Nadto powiedzieli: Jak zachować resztę Beniamina, aby pokolenie nie uległo zagładzie w Izraelu? ¹⁸My jednak nie możemy im dać córek naszych za żony. Przysięgli to bowiem Izraelici: Niech będzie przeklęty, kto da żonę Beniaminitce. ¹⁹Rzekli: Oto co roku jest święto Pańskie w Szilo. Leży ono na północ od Betel, na wschód od drogi wiodącej z Sychem, a na południe od Lebonu. ²⁰Nakazali więc Beniaminitom, co następuje: Idźcie, a zróbcie zasadzkę w winnicach. ²¹Wypatrujcie, gdy córki Szilo pójdą gromadnie do tańca. Wyszedszy z winnic, niech każdy uprowadzi dla siebie żonę spośród córek Szilo, a potem wracajcie do ziemi Beniamina. ²²A gdy ojcowie ich lub bracia przyjdą do nas ze skargą, powiemy im: Zmiłujcie się nad nimi, bo nie zdobyliśmy dla każdego z nich żony na wojnie, a wy im ich też nie daliście, bo wtedy byście byli winni. ²³Beniaminita tak uczynili i z tych, co tańczyły, uprowadzili sobie żony odpowiednio do swej liczby. Następnie odeszli, wrócili na swoje dziedzictwo, a zbudowali miasta, mieszkali w nich.

1Sm 1,14n

¹²Gdy tak żarliwie się modliła przed obliczem Pana, Heli przyglądał się jej ustom. ¹³Anna zaś mówiła tylko w głębi swego serca, poruszała wargami, lecz głosu nie było słyhać. Heli sądził, że była pijana. ¹⁴Heli odezwał się do niej: Dokąd będziesz pijana? Wyrzeźwiej od wina! ¹⁵Anna odrzekła: Nie, panie mój. Jestem nieszczęśliwą kobietą, a nie upiłam się winem ani sycerą. Wylałam duszę moją przed Panem. ¹⁶Nie uważaj swej służebnicy za córkę Beliala, gdyż z nadmiaru smutku i boleści duszy mówiłam cały czas. ¹⁷Heli odpowiedział: Idź w pokój, a Bóg Izraela niech spełni prośbę, jaką do Niego zaniósłaś.

Pwt 28,39

³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin u wszystkich narodów, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę.

Prorockie

Iz 16,10

⁸Bo marniej niż niwy Cheszbenu i winnice Sibmy. Władcy barbarzyńców rozrzucili szlachetne jej winorośle, co aż do Jazer dochodziły, osiągały pustynię; jej krzewy rozprzestrzeniły się aż poza morze. ⁹Dlatego zapłacze, jak płacze Jazer nad winnicami Sibmy. Zroszę cię swymi łzami, o Cheszbenu i Eleale, bo na twe owoce i twe winobranie padł krzyk wojenny. ¹⁰Radość i wesele zniknęły z sadów. W winnicach nie śpiewa się ani pokrzykuje. Wina w tłoczniach nie wygniata ten, który je tłoczył. Ustały przyśpiewki. ¹¹Dlatego trzewia me jęczą, jak cytra, nad Moabem, i moje wnętrze nad Kir-Chares. ¹²Moab może się pokazywać, może się męczyć na wyżynach, może przyjść do swej świątyni, by się pomodlić, lecz nic nie uzyska.

Jr 48,33

³¹Dlatego podnoszę lament nad Moabem i nad całym Moabem będę krzyczał, nad ludźmi z Kir-Chares będę biadał. ³²Płacze nad tobą bardziej niż nad Jazer, winnico Sibmy! Twoje odrośle sięgają aż do morza, dochodzą aż do Jazer. Na twoje jesienne zbiory i na twoje winobranie napadł niszczyciel. ³³Ustała radość i uciecha w sadzie i na ziemi Moabu. Skończyło się wino w tłoczniach, nikt go nie wytłacza; pieśń radosna nie jest już pieśnią radosną. ³⁴Podnosi się krzyk od Cheszbenu do Eleale, aż do Jahas brzmi ich głos, od Soar do Choronaime do Eglat Szeliszjaja. Nawet wody Nimrim stają się miejscem odludnym. ³⁵Sprawie, że nikt już nie będzie w Moabie – wyrocznia Pana – wynosił na wyżyny i składał ofiary swoim bogom.

Oz 2,14

¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócić i będą się

nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdozna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwięzę ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca.

Iz 7,23

²¹W owym dniu każdy będzie hodował sztukę bydła i dwie owce, ²²a dzięki obfitemu udojowi mleka będzie jadł śmietanę. Zaiste, śmietanę i miód jeść będzie każdy pozostały w kraju. ²³W owym dniu wszelki obszar, tam gdzie jest tysiąc winnych szcepów wartości tysiąca syklów srebrnych, stanie się pastwą głogu i cierni. ²⁴Ze strzałami i lukiem wejdzie tam [myśliwy], bo cała ziemia będzie [pokryta] głogiem i cierniami. ²⁵A w żadne góry, które się uprawiało motyką, nikt się nie zapyści, bojąc się głogu i cierni; posłużą one za wygon dla wołów i do deptania przez trzode.

Iz 24,7

⁵Ziemia została splugawiona przez swoich mieszkańców, bo pogwałcili prawa, przestąpili przykazania, złamali wieczyste przymierze. ⁶Dlatego ziemię zżera przekleństwo, a jej mieszkańcy pokutują; dlatego się przerzedzają mieszkańcy ziemi i mało ludzi zostało. ⁷Młode wino w smutku, winnica podupała, wzdychają wszyscy ludzie wesołego serca. ⁸Ustała wesołość bębenków, ucichła wrzawa hulających, umilkł wesoły dźwięk cytr. ⁹Nie piją wina wśród pieśni, sycera gorzkniej się pijakom.

Iz 32,1-13

¹Oto król będzie panował sprawiedliwie i księżęta rządzić będą zgodnie z prawem; ²każdy będzie jakby osłoną przed wichrem i schronieniem przed ulewą, [i będą] jak strumienie wody na suchym stepie, jak cień olbrzymiej skały na spieczonej ziemi. ³Wówczas nie będą przyćmione oczy patrzących, uszy słuchających staną się uważne. ⁴Serca nierozważnych zrozumieją wiedzę, a język jakąków przemówi wyraźnie. ⁵Nie będzie już głupi zwany szlachetnym, ani krętaćz mieniony wielmożnym. ⁶Bo głupi wygłasza niedorzeczności i jego serce obmyśla nieprawość, żeby się dopuszczać bezbożności i mówić przewrotnie o Panu, żeby żołądek głodnego pozostawić pustym i spragnionego pozbawić napoju. ⁷Co do krętaćza, to złe są jego krętaćza; szuka on podstępnie sposobów, by zgubić biednych słowami kłamstwa, chociaż ubogi udowodni swe prawo. ⁸Szlachetny zaś człowiek zamierza rzeczy szlachetne i trwa statecznie w szlachetnym działaniu. ⁹Kobiety beztroskie, wstańcie, słuchajcie mego głosu! Dziewczęta zbyt pewne siebie, dajcie posłuch mej mowie! ¹⁰Za rok i kilka dni zdrzycie, pewne siebie, bo winobranie się skończyło, zbiorów już nie będzie. ¹¹Lękajcie się, beztroskie! Zdrzycie, pewne siebie! Rozbierzcie się i obnażcie, przepaszcie [worem] biodra! ¹²Bijcie się w piersi nad losem pól rozkosznych, nad owocodajną winnicą, ¹³nad ziemią mojego ludu, gdzie wschodzą ciernie i głogi, nad wszystkimi domami radości, nad wesołym miastem.

Jl 1,5

³Powiedzcie to synom waszym, a synowie wasi niech powiedzą swoim synom, a synowie ich następnym pokoleniom. ⁴Co pozostawiła gąsienica, zjadła szarańcza, a co pozostało po szarańczy, zjadły [jej] larwy, a co pozostało po larwach, zjadły liszki. ⁵Ocknijcie się, pijani, a płaczcie! Użalajcie się wszyscy, co pijecie wino, bo moszcz odjęto od ust waszych. ⁶Albowiem najechał mój kraj lud mocny i niezliczony. Jego zęby jak zęby lwa, a siekacze ma jak lwica. ⁷Winnicę moją spustoszył, a mój figowiec porąbał, ogołocił go zupełnie i porzucił, tak że konary jego pobielają.

Iz 16,9n

⁷Przeto Moabici zawodzą nad Moabem, wszyscy razem lamentują. Za rodzynkowymi placzkami z Kir-Chareset tylko wzdychają strapieni. ⁸Bo marniej niż winorośle, co aż do Jazer dochodziły, dosięgały pustyni; jej krzewy rozprzestrzeniały się aż poza morze. ⁹Dlatego zapłaczę, jak płacze Jazer nad winnicami Sibmy. Zroszę cię swymi łzami, o Cheszbon i Eleale, bo na twe owoce i twe winobranie padł krzyk wojenny. ¹⁰Radość i wesele zniknęły z sadów. W winnicach nie śpiewa się ani pokrzykuje. Wina w tłoczniach nie wygniata ten, który je tłoczył. Ustały przyspiewki. ¹¹Dlatego trzewia me jęczą, jak cytra, nad Moabem, i moje wnętrze nad Kir-Chares. ¹²Moab może się pokazywać, może się męczyć na wyżynach, może przyjść do swej świątyni, by się pomodlić, lecz nic nie uzyska.

Jr 48,32n

³⁰Znam dobrze jego zarozumiałość – wyrocznia Pana – nieprawdziwość jego mów, nieszczerść tego, co czynią. ³¹Dlatego podnoszę lament nad Moabem

i nad całym Moabem będę krzyczał, nad ludźmi z Kir-Cheres będę biadał. ³²Płaczę nad tobą bardziej niż nad Jazer, winnico Sibmy! Twoje odrośle sięgają aż do morza, dochodzą aż do Jazer. Na twoje jesienne zbiory i na twoje winobranie napadł niszczyciel. ³³Ustała radość i uciecha w sadzie i na ziemi Moabu. Skończyło się wino w tłoczniach, nikt go nie wytłacza; pieśń radosna nie jest już pieśnią radosną. ³⁴Podnosi się krzyk od Cheszbonu do Eleale, aż do Jahas brzmi ich głos, od Soar do Choronaime do Eglat Szelisizija. Nawet wody Nimrim stają się miejscem odludnym. ³⁵Sprawię, że nikt już nie będzie w Moabie – wyrocznia Pana – wynosił na wyżyny i składał ofiary swoim bogom.

Ml 3,11

⁹Jesteście zupełnie przekłęci, Mnie [chciecie] oszukać? Cały naród? ¹⁰Przyniescie całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym – mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze. ¹¹I zgromię dla waszego dobra szkodnika polnego, aby wam nie niszczył płonu pól, a winorośl nie będzie już pozbawiona owoców, mówi Pan Zastępów. ¹²I wszystkie narody nazywać was będą szczęśliwymi, gdyż będziecie krajem [Bożego] upodobania, mówi Pan Zastępów. ¹³Bardzo przykre stały się wasze mowy przeciwko Mnie – mówi Pan. Wy zaś pytacie: Cóż takiego mówiliśmy między sobą przeciw Tobie?

Jr 31,12

¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głóście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bytłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewczę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Ag 2,19

¹⁷To Ja dotknąłem was zwarzeniem zbóż od gorąca, posuchą i gradem, [dotknąłem] wszelkie dzieło waszych rąk, a nie było między wami [nawracających się] do Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Rozważcie tylko dobrze czasy obecne i przeszłe, od dnia dwudziestego czwartego, [miesiąca] dziesiątego do dnia, w którym położono [fundamenty] pod świątynią Pańską. Rozważcie tylko dobrze! ¹⁹Czy nasienie jest jeszcze w spichlerzu? [Nie]. Ale ani winorośl, ani figowiec, ani drzewo granatu, ani oliwka nie przyniosły jeszcze owocu. Od tego dnia Ja będę wam błogosławił! ²⁰Po raz drugi Pan skierował te słowa do Aggeusza dnia dwudziestego czwartego [tego] miesiąca. ²¹Powiedz to namiestnikowi Judy, Zorobabelowi: Ja poruszę niebiosy i ziemię.

Oz 14,8

⁶Rozwiną się jego latorośle, będzie wspaniała jak drzewo oliwne, woń jego będzie jak woń Libanu. ⁷I wróć znowu, by usiąść w moim cieniu, i zboża uprawiać będą, winnice sadzić, których sława będzie tak wielka, jak wina libańskiego. ⁸Co ma jeszcze Efraim wspólnego z bożkami? Ja go wysłuchuję i Ja na niego spoglądam, Ja jestem jak cyprys zielony i Mnie zawdzięcza swój owoc. ⁹Któż jest tak mądry, aby to pojął, i tak rozumny, aby to rozważył? Bo drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy.

Am 9,13

¹¹W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję. ¹²by posiadli resztkę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Ez 28,26

²⁴A dla domu Izraela nie będzie już więcej ani ciernia raniącego, ani żądła zadającego ból ze strony tych wszystkich, którzy mieszkają dokoła, którzy ich nienawidzili. I poznają, że ja jestem Pan. ²⁵Tak mówi Pan Bóg: Kiedy zgromadzę dom Izraela spośród narodów pogańskich, wśród których został rozproszony, w nim będę uwielbiony na oczach narodów pogańskich. Będą mieszkać na swojej ziemi, którą dałem słudze memu, Jakubowi. ²⁶Będą na niej mieszkać bezpiecznie, będą budować domy i uprawiać winnice; będą mieszkać bezpiecznie, podczas gdy nad wszystkimi dokoła, którzy ich nienawidzili, Ja będę wykonywać sądy. I poznają, że Ja jestem Pan, ich Bóg.

Jl 2,24

²²Nie lękajcie się, dzikie zwierzęta, bo zielenią pokryło się pastwisko na stepie, bo drzewa [znów] rodzą owoce, figowiec i winorośl plon przynoszą. ²³I wy się weselcie, synowie Syjonu, radujcie się w Panu, Bogu waszym, bo zesłał wam deszcz sprawiedliwości, deszcz jesienny i deszcz wiosenny, które zesłał na was obficie, jak dawniej. ²⁴I będą klepiska napełnione zbożem, a tłocznie będą opływały w moszcz i oliwę. ²⁵W ten sposób wynagrodzę wam lata, które strawiła szarańcza, gąsienice, liszki i larwy, wielkie moje wojsko, które przeciw wam wysłałem. ²⁶Wówczas naprawdę będziecie mogli najeść się do syta i chwalić będziecie imię Pana, Boga waszego, który cudownie wobec was postąpił. Lud mój nie zazna więcej zawstydy.

Iz 25,6

⁴Bo Tyś jest ucieczką dla biednych, dla ubogich podporą w utrapieniu; Tyś osłoną przed deszczem, Tyś ochłodą przed skwarem; bo tchnienie siejących groź jest jak deszcz zimowy, ⁵jak spiekota na suchym stepie. Ty uśmierzysz wrzawę pysznych; jak upał cieniem chmury, tak pieśń ciemiężców zostanie stłumiona. ⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.

Jr 6,9

⁷Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem. ⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą. ⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Resztę Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli! ¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania. ¹¹A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku.

Lm 1,15

¹³Mem Zesłał ogień z wysoka, kazał mu wejść w moje kości; zastawił sieć na me nogi, sprawił, że się cofnąłem; uczynił mnie spustoszoną, cierpiącą dzień cały. ¹⁴Nun Ciężkie brzemię mych grzechów ręką Jego związanym przygniatą mi szyję, mocą moją chwieje. Pan wydał mnie w ręce, którym nie zdołam się wymknąć. ¹⁵Samek Odtrącił Pan ode mnie wszystkich walecznych, zgromadzenie przeciwko mnie zwołał, by zniszczyć moją młodzież; Pan jak w tłoczni podeptał Dziewicę, Córę Judy. ¹⁶Ain Oto dlaczego płaczę, oko me łzy wylewa; Pocięzyciel daleko ode mnie, Ten, co by mi życie przywrócił; straceni są moi synowie, gdyż wróg był potężny. ¹⁷Pe Wyciągnął Syjon swe ręce – nikt go nie pociesza; Pan nasłał na Jakuba sąsiadów ciemiężców. Stała się Jerozolima ohydą w ich rękach.

Jr 49,9

⁷O Edomie. Tak mówi Pan Zastępów: Czy nie ma już mądrości w Temanie? Nie stało już rady wśród roztropnych? Mądrość ich zwietrzała? ⁸Uciekajcie, uchodźcie, ukryjcie się jak najgłębiej, mieszkańcy Dedanu! Sprowadzę bowiem na niego zagładę Ezawa, czas, w którym ich ukarzę. ⁹Jeżeli dokonujący winobrania przyjdą do ciebie, nie zostawiaj nic do zabrania; jeśli złodzieje w nocy – narobią szkody do woli. ¹⁰Bo Ja sam ogołocę Ezawa, ujawnię to, co dla niego najskrytsze, tak że nie będzie mógł się ukryć. Zagładzie ulegną jego potomkowie, jego bracia i jego sąsiedzi – i nie będzie już istniał. ¹¹Zostaw swe sieroty – Ja utrzymam je przy życiu; twoje wdowy niech we Mnie pokładają nadzieję.

Ab 1,5n

³A pycha twego serca zwiódła ciebie, który mieszkasz w rozpadlinach skalnych, który na wysokościach założyłeś swoją siedzibę, który mówisz w swym sercu: Któż mnie strąci na ziemię? ⁴Choćbyś wzniósł się jak orzeł i choćbyś nawet między gwiazdami założył swoje gniazdo, stamtąd Ja strącę ciebie – wyrocznia Pana. ⁵Jeśli wtargną do ciebie złodzieje albo rabusie nocni, jakże zachowasz spokój! Czy nie okradną cię doszczętnie? Jeśli przyjdą do ciebie zbieracze winogron, to czy zostawią cokolwiek? ⁶Jakże przeszkuli Ezawa, splądrowali jego schowki! ⁷Przepędzili cię aż do granicy. Wszyscy twoi sprzymierzeńcy cię zwiódli. Oszukali cię twoi przyjaciele. Twoi stołownicy zastawili na ciebie sieć. Brak w tym rozsądku. ⁸Czyż nie stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że wytracę mądrych z Edomu i rozsądek z góry Ezawa?

Iz 63,1-6

¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniatałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczoci. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamiliem sobie całe odzienie. ⁴Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczliwość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczowości, sprawilem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem

Jr 25,15-30

¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam. ¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który posłę między nich. ¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napoiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan: ¹⁸Jerozolimę, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowie, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj; ¹⁹faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród; ²⁰wszystkie różnorodne narody i wszystkich królów ziemi Us, wszystkich królów ziemi filistyńskiej, Aszkelon, Gazę, Ekron i to, co pozostało z Aszdodu; ²¹Edom, Moab i synów Ammona, ²²wszystkich królów Tyru i wszystkich królów Sydonu oraz wszystkich królów zamorskich wysp; ²³Dedan, Tema, Buz i wszystkich, którzy podcinają włosy na skroniach; ²⁴wszystkich królów Arabii i wszystkich królów rozmaitych ludów mieszkających na pustyni; ²⁵wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii; ²⁶wszystkich królów północy, bliskich i dalekich, jednych po drugich; wszystkie królestwa, jakie są na powierzchni ziemi: król zaś Szeszak będzie pił po nich. ²⁷Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijajcie się; wymiotujcie i padajcie, nie możąc powstać przed mieczem, który posłę między was. ²⁸Jeżeli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kubka z twej ręki, by pić, powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie wypić! ²⁹Bo oto od miasta, nad którym wyrzowano mego imienia, rozpoczynam karę, a wy mielibyście pozostać nie ukarani? Nie ujdziecie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia Pana Zastępów. ³⁰Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi

Pozaewangeliczne

Ap 14,17n

¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuszcz Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została żęta. ¹⁷I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. ¹⁸I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do trzymającego ostry sierp: Zapuszcz swój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały! ¹⁹I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obrał z gron winorośli ziemi, i wrzucił je do tłoczni Bożego gniewu – ogromnej. ²⁰I wydeptano tłocznię poza miastem, a z tłoczni krew wytrysnęła aż po wędzidła koni na odległość tysiąca i sześciuset stadiów.

Ap 19,15

¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga.

¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w białą, czystą białą. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim ude-

rzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptyje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga,

WŁADZA

85	21	14	27	23
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,28	Jr 27,6	Rz 13,1	Mk 1,22
2	Rdz 3,16	Iz 10,7-11	Flp 2,5-11	Mt 9,6nn
3	Kpł 19,3	Iz 10,13n	1Kor 5,4n	Mk 2,28
4	Rdz 16,9	Ez 28,2-5	1Tes 2,6-10	Mt 21,23
5	1Krl 19,15	Iz 14,13n	Ef 5,22-33	Mt 21,27
6	2Krl 8,9-13	Dn 11,36	Kol 3,20n	Mt 8,8n
7	Syr 10,4	Dn 7,3-8	Ef 6,1nn	Mk 4,41
8	Wj 21,1-6	Dn 7,19-25	Ef 3,15	Mt 12,28
9	Wj 21,26n	Dn 7,11n	Ef 6,4	Łk 4,5nn
10	Pwt 15,12-18	Dn 7,26	Kol 3,21	Łk 22,25nn
11	Syr 33,30..	Iz 45,1nn	1P 2,18	J 13,13
12	Prz 23,13n	Jr 29,7	Kol 3,22	Mk 10,42nn
13	Syr 7,23n	Ba 1,10n	Ef 6,5	Mt 28,18
14	Syr 30,1..	Dn 7,14	Ef 6,9	Mt 22,21
15	Wj 19,6		Flm 1,16	Mt 20,25
16	Wj 18,21nn		Dz 4,9	Łk 13,32
17	Lb 11,24n		Dz 23,1-5	J 19,11
18	1Sm 13,7-15		Dz 3,13nn	J 18,36
19	1Sm 15		Dz 13,27n	Łk 10,16n
20	1Krl 21,17-24		Dz 5,29	Mk 3,14n
21	1Mch 2,15-28		Dz 16,37	Łk 10,19
22			Dz 22,25..	Łk 22,26
23			Dz 25,12	J 13,14n
24			Rz 13,1-7	
25			1Tm 2,2	
26			1P 2,13-17	
27			Ap 17,1-19,10	

Historyczne

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 3,16

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twojego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli.

Kpł 19,3

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Kiedy będziecie składać Panu ofiarę biesiadną, składajcie ją tak, aby Mu była przyjemna.

Rdz 16,9

⁷Anioł Pański znalazł Hagar na pustyni u źródła przy drodze wiodącej do Szur ⁸i zapytał: Hagar, niewolnico Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? A ona odpowiedziała: Uciekłam od mojej pani, Saraj. ⁹Wtedy Anioł Pański rzekł do niej: Wróć do twej pani i pokornie poddaj się pod jej władzę. ¹⁰Po czym Anioł Pański oznajmił: Rozmnożę twoje potomstwo tak bardzo, że nie będzie można go policzyć. ¹¹I mówił: Jesteś brzemienna i urodzisz syna, któremu dasz imię Izmael, bo słyszał Pan, gdy byłaś upokorzona.

1Krl 19,15

¹³Kiedy tylko Eliasz go usłyszał, zasłoniwszy twarz płaszczem, wyszedł i stanął przy wejściu do grotty. A wtedy rozległ się głos mówiący do niego: Co ty tu robisz, Eliaszu? ¹⁴Eliasz odpowiedział: Żarliwością zapłonąłem o Pana, Boga Zastępów, gdyż Izraelici opuścili Twoje przymierze, rozwalili Twoje ołtarze, a Twoich proroków zabili mieczem. Tak że ja sam tylko zostałem, a oni godzą jeszcze i na moje życie. ¹⁵Wtedy Pan rzekł do niego: Idź, wracaj swoją drogą ku pustyni Damaszku. A kiedy tam przybędziesz, namaścisz Chazaela na króla Aramu. ¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz.

2Krl 8,9-13

⁷Elizeusz przyszedł do Damaszku. Kiedy Ben-Hadad, król Aramu, chorował, oznajmiono mu: Mąż Boży przyszedł aż tutaj. ⁸Wtedy król powiedział do Chazaela: Weź dar ze sobą, idź na spotkanie męża Bożego i przez niego wypytaj się Pana, czy wyzdrowię z tej choroby. ⁹Wyszedł więc Chazael mu na spotkanie, wziął ze sobą dary i wszelkie kosztowności z Damaszku, obładowując czterdziestą wielbłądów. Przeszedł i stanął przed nim, mówiąc: Twój syn, Ben-Hadad, król Aramu, posłał mnie do ciebie z pytaniem: Czy wyzdrowię z tej choroby? ¹⁰Odpowiedział mu Elizeusz: Idź i powiedz mu: Będziesz żył na pewno. Lecz Pan objawił mi, że na pewno on umrze. ¹¹Następnie stężała mu twarz, zmieszał

się mocno i zapłakał mąż Boży. ¹²A Chazael zapytał: Dlaczego pan mój płacze? Odpowiedział: Ponieważ wiem, co złego uczynisz synom Izraela: ich wprawnie zniszczysz ogniem, kwiat ich wojowników pozabijasz, ich drobne dzieci roztrzaskasz, a ich brzemienym kobietom będziesz rozpruwał łona. ¹³Wtedy Chazael zawołał: Czymże jest twój sługa, ten pies, żeby miał wykonać tę wielką zapowiedź? Elizeusz odpowiedział: Pan objawił mi, że będziesz królem Aramu. ¹⁴Oddalił się więc Chazael od Elizeusza i poszedł do swego pana, który go zapytał: Co ci zapowiedział Elizeusz? A on odrzekł: Zapowiedział mi, że na pewno będziesz żył. ¹⁵Następnego dnia Chazael wziął nakrycie, zamoczył w wodzie i rozciągnął na jego twarzy, tak iż on umarł. Chazael zaś w jego miejsce został królem.

Syr 10,4

²Jaki władca ludu, tacy i jego ministrowie, jaki władca miasta, tacy i jego mieszkańcy. ³Król bez nauki zgubi swój lud, a mądrość władców zbuduje miasto. ⁴W rękę Pana są rządy na ziemi, w swoim czasie wzbudzi On dla niej odpowiednie władce. ⁵W rękę Pana spoczywa powodzenie męża, On osobie prawodawcy udziela swej chwały. ⁶Za każdy zły czyn nie unos się gniewem na bliźniego i nie czyn nic, co jest dziełem zuchwalstwa.

Wj 21,1-6

¹Te są prawa, które im przedstawię. ²Jeśli kupisz niewolnika – Hebrajczyka, będzie ci służył sześć lat, w siódmym roku zwolnisz go bez wykupu. ³Jeśli przyszedł sam, odejdzie sam, a jeśli miał żonę, odejdzie z żoną. ⁴Lecz jeśli jego pan dał mu żonę, która zrodziła mu synów i córki, żona i dzieci jej będą należeć do pana, a on odejdzie sam. ⁵A jeśliby niewolnik oświadczył wyraźnie: Miłuję mojego pana, moją żonę i moje dzieci i nie chcę odejść wolny, wówczas zaprowadzi go pan przed Boga i zawiedzie do drzwi albo do bramy, i przekłuje mu jego pan ucho sztydłem, i będzie niewolnikiem jego na zawsze. ⁷Jeśliby ktoś sprzedał swą córkę w niewolę jako niewolnicę, nie odejdzie ona, jak odchodzą niewolnicy. ⁸A jeśliby nie spodobała się panu, który przeznaczył ją, dla siebie, niech pozwoli ją wykupić. Ale nie może jej sprzedać obcemu narodowi, gdyż byłoby to oszustwem wobec niej.

Wj 21,26n

²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. ²⁸Jeśliby wół pobódl mężczyzną lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wołu będzie wolny od kary. ²⁹Gdy jednak wół bódl już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć.

Pwt 15,12-18

¹²Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie. ¹³Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami. ¹⁴Podarujesz mu coś z twojego drobnego bydła, z klepiska i tłoczni. Dasz mu coś z tego, w czym Pan, Bóg twój, tobie pobłogosławił. ¹⁵Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że wybawił cię Pan, Bóg twój. Dlatego ci daję dzisiaj ten nakaz. ¹⁶Jeśli on ci powie: Nie pójdę od ciebie, bo miłuje ciebie i dom twój, gdyż dobrze mu u ciebie – ¹⁷weźmiesz sztydło, przekłujesz mu ucho, przyłożywszy je do drzwi, i będzie twoim niewolnikiem na zawsze. Z niewolnicą postąpisz tak samo. ¹⁸Niech ci się to nie wydaje przykre, że puszczasz go wolno od siebie, gdyż służąc ci przez sześć lat, jest wart podwójnej zapłaty najemnika, a Pan będzie ci błogosławił we wszystkim, co uczynisz.

Syr 33,30..

²⁸Wyślij go do pracy, by nie był bez zajęcia, lenistwo bowiem nauczyło wiele złego. ²⁹Daj go do pracy jemu odpowiedniej, a jeśliby cię nie słuchał, zakuj go w cięższe kajdany, ³⁰ale nie przebieraj miary względem żadnego człowieka i nie czyn nic bez zastanowienia! ³¹Jeśli masz sługę, niech ci będzie jak ty sam sobie, ponieważ za krew go nabyłeś. ³²Jeśli masz sługę, postępuj z nim jak z bratem, ponieważ potrzebować go będziesz jak siebie samego. ³³Jeśli go skrzywdzisz, a on ucieknie, na jakiej drodze szukać go będziesz?

Prz 23,13n

¹¹bo mocny jest ich obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci. ¹²Nakłoń swe serce do karnośći, do mądrych słów – swoje ucho. ¹³Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze. ¹⁴Ty go różgą uderzysz, a od Szeolu zachowasz jego duszę. ¹⁵Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy ¹⁶i moje nerki także się weselą, gdy usta twe mówią, co prawe.

Syr 7,23n

²¹Dusza twa niech miłuje rozumnego sługę i nie pozbawiaj go wolności! ²²Posiadasz stada? Doglądaj ich, a jeśli masz z nich pożytek, niech zostaną przy tobie! ²³Masz dzieci? Wychowuj je, zginaj im karki od młodości! ²⁴Córki posiadasz? Czuwaj nad ich ciałem, a nie uśmiechaj się do nich! ²⁵Wydaj za mąż córkę, a dokonasz wielkiego dzieła, ale daj ją mądrymu mężowi! ²⁶Masz żonę według twojego upodobania, nie odrzucaj jej, ale zniechęconej nie obdarzaj zaufaniem.

Syr 30,1..

¹Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć. ²Kto wychowuje swego syna, będzie miał z niego pociechę i dumny będzie z niego między znajomymi. ³Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga, a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył. ⁴Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł, gdyż podobnego sobie zostawił. ⁵W czasie życia swego widział go i doznał radości, a i przy śmierci swej nie został zasmucony.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Leżąc wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Wj 18,21nn

¹⁹Teraz posłuchaj mnie, dam ci radę, a Bóg niechaj będzie z tobą: Sam bądź przedstawicielem swego ludu przed Bogiem i przedkładać Bogu jego sprawy. ²⁰Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach i wskazuj mu drogę, jaką winien chodzić, i uczynki, jakie winien spełniać. ²¹A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, ²²aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedkładać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Będziesz w ten sposób odciążony, gdyż z tobą poniosą ciężar. ²³Jeśli tak uczynisz, a Bóg ci to nakaże, podołasz, a także lud ten zadowolony powróci do siebie. ²⁴Mojżesz usłuchał rady swego teścia i uczynił wszystko, co mu powiedział. ²⁵Wybrał sobie Mojżesz z całego Izraela mężów dzielnych i ustanowił ich zwierzchnikami ludu, przełożonymi nad tysiącem, nad stoma, nad pięćdziesiącioma i nad dziesięcioma,

Lb 11,24n

²²Gdyby się zabiło dla nich wszystkie owce i woły, czyżby to wystarczyło? Albo gdyby się wszystkie ryby morskie zловиło, czyżby im dosyć? ²³Pan jednak odpowiedział Mojżeszowi: Czyż ręka Pana jest zbyt krótka? Zobaczysz, czy moja się spełni, czy też nie. ²⁴I wyszedł Mojżesz, by oznajmić ludowi słowa Pana. Następnie zwołał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich wokół namiotu. ²⁵A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczął na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. ²⁶Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. ²⁷Przybiegli młodzieniec i donieśli Mojżeszowi: Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie.

1Sm 13,7-15

⁷Hebrajczycy tymczasem przeprawili się przez Jordan do ziemi Gada i Gileadu. A Saul nadal był w Gilgal, cały zaś lud szedł za nim stworzony. ⁸Siedem dni czekał, stosownie do terminu podanego przez Samuela. Samuel nie przychodził jednak do Gilgal, dlatego odchodził lud od Saula. ⁹Wtedy Saul rzekł: Przygotujcie mi całopalenie i ofiarę biesiadną. I złożył całopalenie. ¹⁰Zaledwie skończył składać całopalenie, przybył Samuel. Saul wyszedł mu naprzeciw, aby go pozdrowić.

¹¹Rzekł Samuel: Cóż uczyniłeś? Odpowiedział Saul: Ponieważ widziałem, że lud ode mnie odchodzi, a ty nie przybywasz w oznaczonym czasie, gdy tymczasem Filistyni gromadzą się w Mikmas, ¹²powiedziałem sobie: Filistyni zjedną do mnie do Gilgal, a ja nie zjadnałem sobie Pana! Przewycięzyłem się więc i złożyłem całopalenie. ¹³I rzekł Samuel do Saula: Popełniłeś błąd. Gdybyś zachował przykazanie Pana, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Pan twoje panowanie nad Izraelem na wieki. ¹⁴A teraz panowanie twoje nie ostoi się. Pan wyszukał sobie człowieka według swego serca: ustanowił go Pan wodzem swego ludu, nie zachowałeś bowiem tego, co Pan ci polecił. ¹⁵Samuel wstał i wyszedł z Gilgal, by pójść swoją drogą. A pozostały lud poszedł za Saulem naprzeciw wojownikom i przybył z Gilgal do Gibe'a Beniamina. Saul dokonał przeglądu ludu, znajdując go się przy nim w liczbie około sześciuset ludzi.

1Sm 15

¹Potem rzekł Samuel do Saula: To mnie posłał Pan, aby cię namaścić na króla nad swoim ludem, nad Izraelem. Posłuchaj więc teraz słów Pana. ²Tak mówi Pan Zastępów: Ukarzę Amaleka za to, co uczynił Izraelowi, bo stanął przeciw niemu na drodze, gdy szedł on z Egiptu. ³Dlatego teraz idź, pobijesz Amaleka i obłóżyś kłatwą wszystko, co jest jego własnością; nie lituj się nad nim, lecz zabijaj tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły. ⁴Saul zwołał wtedy lud i dokonał jego przeglądu w Telam, dwustu tysięcy piechoty oraz dziesięciu tysięcy spośród pokolenia Judy. ⁵Saul dotarł do stolicy Amalekitów i urządził zasadzkę w dolinie. ⁶Zawiadomił tymczasem Kenitów: Wyjdźcie, oddalście się i wycofajcie spośród Amalekitów, abym was nie wytracił razem z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wychodzili z Egiptu. W ten sposób Kenici opuścili Amalekitów. ⁷Saul pobił Amalekitów od Chawila w stronę Szur leżącego naprzeciw Egiptu. ⁸Pochwylił też żywcem Agaga, króla Amalekitów, i obłóżył kłatwą cały lud, [wytępiwszy go] ostrzem miecza. ⁹Saul i lud ulitowali się jednak nad Agagiem i nad dobytkiem: trzodą i bydłem, nad zwierzętami dwurocznymi, nad odchowanymi barankami i nad wszystkim, co było lepszego; nie chciano tego wytępić wskutek obłożenia kłatwą, cały zaś dobytek nie posiadający żadnej wartości poddał kłatwie. ¹⁰Pan tymczasem skierował do Samuela takie słowa: ¹¹Żałuję tego, że Saula ustanowiłem królem, gdyż ode mnie odstąpił i nie wypełniał moich przykazań. Smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Pana. ¹²I wstał Samuel, aby rano spotkać się z Saulem. Zawiadomiono jednak Samuela: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik [zwyęstwa], a udając się z powrotem, wstąpił do Gilgal. ¹³Samuel udał się do Saula. I rzekł do niego Saul: Niech cię Pan błogosławi! Rozkaz Pana wykonałem. ¹⁴A Samuel powiedział: Co za beczenie drobnego bydła w moich uszach i co za ryk większego bydła ja słyszę? ¹⁵Odpowiedział Saul: Przysgnano je od Amalekitów. Lud bowiem zlitował się nad najlepszymi owcami i większym bydłem, aby złożyć z nich ofiary Panu, Bogu twemu, a to, co pozostało, wytępiłiśmy. ¹⁶Samuel odpowiedział Saulowi: Dosyć! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. Odrzekł: Mów! ¹⁷I mówił Samuel: Czy to nie jest prawda, że choć byłeś mały we własnych oczach, to jednak ty właśnie stałeś się głową pokoleń izraelskich? Pan bowiem namaścił cię na króla izraelskiego. ¹⁸Pan wysłał cię w drogę i nakazał: Obłóżyś kłatwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz. ¹⁹Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popełniłeś więc to, co złe w oczach Pana. ²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłóżyłem kłatwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłatwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosowi Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł na to Samuelowi: Popełniłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usłuchałem jego głosu. ²⁵Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu. ²⁶Na to Samuel odrzekł Saulowi: Nie pójdziesz z tobą, gdyż odrzuciłeś słowo Pana, dlatego też odrzucił cię Pan. Nie będziesz już królem nad Izraelem. ²⁷Kiedy Samuel odwrócił się, by odejść, [Saul] chwycił kraj jego płaszcz, tak że go rozdarł. ²⁸Wtedy rzekł do niego Samuel: Pan odebrał ci dziś królestwo izraelskie, a powierzył je komu innemu, lepszemu od ciebie. ²⁹Chwała Izraela nie kłamie i nie żałuje, gdyż to nie człowiek, aby żałował. ³⁰Odpowiedział Saul: Zgrzeszyłem. Bądź jednak łaskaw teraz uszanować mnie wobec starszyzny mego ludu i wobec Izraela, wróć ze mną, abym oddał pokłon Panu, Bogu twemu. ³¹Wrócił Samuel i szedł za Saulem. Saul oddał pokłon Panu. ³²Samuel dał potem rozkaz: Przyprowadźcie do mnie króla Amalekitów – Agaga! Agag zbliżył się do niego chwiejnym krokiem i rzekł: Naprawdę znikła u mnie gorycz śmierci. ³³Samuel jednak powiedział: Jak mieczem swym czyniłeś bezdzietnymi kobiety, tak też niech będzie bezdzietna wśród kobiet twoja matka! I Samuel kazał stracić Agaga przed Panem w Gilgal. ³⁴Następnie udał się Samuel do Rama, a Saul wrócił do swej posiadłości w Gibe'a Saulowym. ³⁵Odtąd już Samuel nie zobaczył Saula aż do chwili swej śmierci. Smucił się jednak, iż Pan pożałował tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem.

1Krl 21,17-24

¹⁷Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ¹⁸Wstań i zejdź na spotkanie Achaba, króla izraelskiego. Jest on właśnie w Samarii, w winnicy Nabota, do której zszedł, aby wziąć ją w posiadanie. ¹⁹I powiesz mu: Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę? Potem powiesz mu: Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizyły krew Nabota, będą lizyły psy również i twoją krew. ²⁰Achab odpowiedział na to Eliaszowi: Już znalazłeś mnie, mój wrogu. Wówczas [Eliasz] rzekł: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, żeby czynić to, co jest złe w oczach Pana. ²¹Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, gdyż wymiotę i wytipię z domu Achaba nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu, ²²i postąpię z twoim rodem, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, za to, że Mnie pobudziłeś do gniewu i ponadto doprowadziłeś do grzechu Izraela. ²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne.

1Mch 2,15-28

¹⁵Wtedy do miasta Modin przybyli królewscy wysłańcy, którzy zmuszali do odstępstwa przez uczestnictwo w składaniu ofiary. ¹⁶Wielu spomiędzy Izraelitów przyszło do nich. Gdy jednak zebrał się Matatiasz i jego synowie, ¹⁷wtedy królewscy wysłańcy zwrócili się do Matatiasza słowami: Ty jesteś zwierzchnikiem, sławnym i wielkim w tym mieście, a powagę twoją umacniają synowie i krewni. ¹⁸Teraz więc ty pierwszy przystąp i wykonaj to, co jest polecane w królewskim dekrete, tak jak to uczyniły już wszystkie narody, a nawet mieszkańcy Judy i ci, którzy pozostali w Jerozolimie. Za to ty i synowie twoi będziecie należeli do królewskich przyjaciół, ty i synowie twoi będziecie zaszczytnie obdarzeni srebrem, złotem i innymi darami. ¹⁹Na to jednak Matatiasz odpowiedział donośnym głosem: Jeżeli nawet wszystkie narody, które mieszkają w państwie podległym królewskiej władzy, na znak posłuszeństwa swemu królowi odstąpiły od kultu swych ojców i zgodziły się na jego nakazy, ²⁰to jednak ja, moi synowie i moi krewni będziemy postępować zgodnie z przymierzem, które zawarli nasi ojcowie. ²¹Niech nas Bóg broni od przekroczenia prawa i jego nakazów! ²²Królewskim rozkazom nie będziemy posłuszni i od naszego kultu nie odstąpimy ani na prawo, ani na lewo. ²³Zaledwie skończył mówić te słowa, pewien człowiek, Judejczyk, przystąpił do ołtarza w Modin, ażeby złożyć ofiarę, zgodnie z królewskim dekretem. ²⁴Gdy zobaczył to Matatiasz, zapłonął gorliwością i zadrżały mu nerki, i zawrzał gniewem, który był słuszny. Pobiegł więc i zabił tamtego obok ołtarza. ²⁵Zabił wtedy także królewskiego urzędnika, który zmuszał do składania ofiar, ołtarz zaś rozwalili. ²⁶Zapałał gorliwością o Prawo i tak uczynił jak Fineses Zambriemu, synowie Saloma. ²⁷Wtedy też Matatiasz zaczął w mieście wołać donośnym głosem: Niech idzie za mną każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i obstaje za przymierzem. ²⁸Potem zaś on sam i jego synowie uciekli w góry, pozostawiając w mieście wszystko, co tylko posiadali.

Prorockie

Jr 27,6

⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.

Iz 10,7-11

⁵Biada Asyrii, ródzce mego gniewu i biczowi mocy mej zapalczowości! ⁶Posyłam ją przeciw narodowi bezbożnemu, przykazując jej, aby lud, na który się zawiązałem, ograbiła i złupiła doszczętnie, by rzuciła go na zdeptanie, jak błoto na ulicach. ⁷Lecz ona nie tak będzie mniemała i serce jej nie tak będzie rozumiało, bo w jej umyśle plan zniszczenia i wycięcia w pień narodów bez liku. ⁸Albowiem powie: Czyż moi dowódcy nie równają się królom? ⁹Czyż Kalno nie jest podobne do Karkemisz? Czyż nie jest Chatat podobne do Arpad albo Samaria podobna do Damaszku? ¹⁰Jak moja ręka dosięgła królestw bożków, których posągi liczniejsze były niż w Jerozolimie i w Samarii, ¹¹jak uczyniłam Samarii i jej bożkom, czyż nie tak samo uczynię Jerozolimie i jej posągom? ¹²Gdy Pan dokona całego dzieła swego na górze Syjon i w Jerozolimie, ukarze owoc pysznego serca króla Asyrii i bezczelność jego wyniosłych oczu. ¹³Powiedział bowiem: Działalem siłą

mej ręki i własnym sprytem, bo jestem rozumny. Przesunąłem granice narodów i rozgraбіłem ich skarby, a mieszkańców powaliłem, jak mocarz.

Iz 10,13n

¹¹jak uczyniłam Samarii i jej bożkom, czyż nie tak samo uczynię Jerozolimie i jej posągom? ¹²Gdy Pan dokona całego dzieła swego na górze Syjon i w Jerozolimie, ukarze owoc pysznego serca króla Asyrii i bezczelność jego wyniosłych oczu. ¹³Powiedział bowiem: Działalem siłą mej ręki i własnym sprytem, bo jestem rozumny. Przesunąłem granice narodów i rozgraбіłem ich skarby, a mieszkańców powaliłem, jak mocarz. ¹⁴Ręka moja odkryła jakby gniazdo bogactwa narodów. A jak zbierając porzucone jajka, tak ja zagarnąłem całą ziemię; i nie było nikogo, kto by zatrzepotał skrzydłem, nikt nie otworzył dzioba, nikt nie pisnął. ¹⁵Czy się pyszni siekiera wobec drwa? Czy się wynosi piła ponad trzcza? Jak gdyby bicz chciał wywijać tym, który go unosi, i jak gdyby pręt chciał podnosić tego, który nie jest z drewna. ¹⁶Przeto Pan, Bóg Zastępów, zesła wycieńczenie na jego tuszę. Mimo świetnego wyglądu trawic go będzie gorączka, jakby zapłonął ogień.

Ez 28,2-5

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, powiedz władcy Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ serce twoje stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na Boskiej stolicy, w sercu mórz – a rozumie ty jesteś tylko człowiekiem, a nie Bogiem, i rozum chciałem mieć równy rozumowi Bożemu. ³Oto jesteś mądrzejszy od Daniela, żadna tajemnica nie jest ukryta przed tobą. ⁴Dzięki swej przezorności i sprytowi zdobyłeś sobie majątek, i nagromadziłeś złota i srebra w swoich skarbcach. ⁵Dzięki swojej wielkiej przezorności, dzięki swoim zdolnościom kupieckim, pomnożyłeś swoje majątko, a serce twoje stało się wyniosłe z powodu twego majątku. ⁶Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ rozum chciałem mieć równy rozumowi Bożemu, ⁷oto dlatego sprowadzam na ciebie cudzoziemców – najsroźszych spośród narodów. Oni dobędą mieczy przeciwko urokowi twojej mądrości i zbezczeszczą twój blask.

Iz 14,13n

¹¹Do Szeolu strącony twój przepych i dźwięk twoich harf. Robactwo jest twoim posłaniem, robactwo też twoim przykryciem. ¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebiosa. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiadę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani! ¹⁶Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsł ziemią, który obalał królestwa,

Dn 11,36

³⁴Gdy oni będą upadać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, a wielu przyłączy się do nich podstępnie. ³⁵Spośród mędrców niektórzy upadną, by dokonało się wśród nich oczyszczenie, obmycie i wybielenie na czas ostateczny – potrwa to jeszcze do ustalonego czasu. ³⁶Król będzie działał według swego upodobania; będzie się wynosił i wywyższał ponad wszystkich bogów. Przeciw Bogu będzie mówił rzeczy dziwne i dozna powodzenia, aż się dopełni gniew, to bowiem, co zostało postanowione, dokona się. ³⁷Nie będzie czcił bogów swoich przodków; ani ulubieńca kobiet, ani żadnego innego boga nie będzie poważał. Ponad wszystkich będzie się wywyższał. ³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdzy; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami.

Dn 7,3-8

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵Oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, depcząc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy

spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy.⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.

Dn 7,19-25

¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę;²⁰ oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich,²² aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo.²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze.²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.

Dn 7,11n

⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa

Dn 7,26

²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarz, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Iz 45,1nn

¹Tak mówi Pan o swoim pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły.²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory.³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela.⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakub, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś.⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przepaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś,

Jr 29,7

⁵Budujcie domy i mieszkać w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce!⁶Bierzcie sobie żony i rodźcie synów i córki! Wybierajcie żony dla waszych synów i dawajcie mężów córkom waszym, by rodziły synów i córki; pomnażajcie się tam, a niech was nie ubywa!⁷Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem na wygnanie. Módlcie się do Pana za niego, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność.⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie.⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana.

Ba 1,10n

⁸Wówczas też Baruch otrzymał [z powrotem] zabrane niegdyś ze świątyni naczynia domu Pańskiego dziesiątego miesiąca Siwan, aby je zawieźć do ziemi judzkiej, srebrne naczynia, które sprawił Sedecjasz, syn Jozjasza, król judzki,⁹[zabrane] potem, gdy uprowadził Nabuchodonozor, król babiloński, Jechoniasza, zwierzchników, rzemieślników, możnych wraz z ludem pospolitym z Jeruzolimy i zaprowadził ich do Babilonu.¹⁰Rzekli: Posyłamy wam srebro, kupcie za nie, [czego potrzeba] na całopalenie, ofiarę zaduszczyzną i kadzielną, uczynicie też mannę i ofiarujcie na ołtarzu Pana, Boga naszego.¹¹Módlcie się o zdrowie Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i o zdrowie Baltazara, syna jego, aby były ich dni jak dni nieba na ziemi.¹²Niech nam Pan da męstwo, niech oświeci nasze oczy, byśmy mogli żyć pod osłoną Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i pod osłoną Baltazara, jego syna; byśmy im służyli przez wiele dni i znaleźli u nich łaskę.¹³Módlcie się też i za nas do Pana, Boga naszego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Niemu, a zapalczywość i gniew Jego do obecnej chwili nie odwróciły się od nas.

Dn 7,14

¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Pozaewangeliczne

Rz 13,1

¹Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga.²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia.³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę.

Fłp 2,5-11

⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka,⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej.⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

1Kor 5,4n

²A wy unieśliście się pychą, zamiast z ubolewaniem żądać, by usunięto spośród was tego, który się dopuścił wspomnianego czynu.³Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa.⁴Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa,⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa.⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.

1Tes 2,6-10

⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca.⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem,⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych.⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi.⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię,

lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drodzy. ⁹Pamięćcie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwwały.

Ef 5,22-33

²²Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. ²⁹Przecież nigdy nikt nie odnosił się z nienawiścią do własnego ciała, lecz każdy je żywi i pielęgnuje, jak i Chrystus Kościół, ³⁰bo jesteśmy członkami Jego Ciała. ³¹Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. ³²Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła. ³³W końcu więc niechaj również każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego. A żona niechaj ze czcią się odnosi do swojego męża.

Kol 3,20n

¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. ¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia. ²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi,

Ef 6,1nn

¹Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo to jest sprawiedliwe. ²Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – ³aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi,

Ef 3,15

¹³Dlatego proszę, abyście się nie zniechęcali prześladowaniami, jakie znoszą dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą. ¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem, ¹⁵od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i na ziemi, ¹⁶aby według bogactwa swej chwwały sprawił w was przez Ducha swego, by potężnie wzmocnił się wewnętrzny człowiek. ¹⁷Niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach; abyście w miłości zakorzenieni i ugruntowani,

Ef 6,4

²Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – ³aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą.

Kol 3,21

¹⁹Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia. ²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi,

1P 2,18

¹⁶Jak ludzie wolni postępujcie, wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. ¹⁷Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla! ¹⁸Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie

poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym. ¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie. ²⁰Cóż bowiem za chwała, jeżeli przetrzymacie chłostę jako grzesznicy? – Ale to się Bogu podoba, jeżeli dobrze czynicie, a znosicie cierpienia.

Kol 3,22

²⁰Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. ²¹Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha. ²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiste] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu.

Ef 6,5

³aby ci było dobrze i abyś długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom,

Ef 6,9

⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła.

Flm 1,16

¹⁴Jednakże postanowiłem nie czynić niczego bez twojej zgody, aby dobry twój czyn był nie jakby z musu, ale z dobrej woli. ¹⁵Może bowiem po to oddalił się od ciebie na krótki czas, abyś go odebrał na zawsze, ¹⁶już nie jako niewolnika, lecz więcej niż niewolnika, jako brata umiłowanego. [Takim jest on] zwłaszcza dla mnie, ileż więcej dla ciebie zarówno w doczesności, jak i w Panu. ¹⁷Jeśli więc się poczuwasz do łączności ze mną, przyjmij go jak mnie. ¹⁸Jeśli zaś wyrządził ci jakąś szkodę lub winien jest cokolwiek, policz to na mój rachunek.

Dz 4,9

⁷Postawwszy ich pośrodku, pytali: Czyją mocą albo w którym imieniu uczyniliście to? ⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła.

Dz 23,1-5

¹Paweł zaś, spojrzawszy śmiało na Sanhedryn, przemówił: Bracia, aż do dnia dzisiejszego służyłem Bogu z zupełnie spokojnym sumieniem. ²Arcykapłan Ananiasz kazał tym, co przy nim stali, uderzyć go w twarz. ³Wtedy Paweł powiedział do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielan! Zasiadłeś, aby mnie sądzić według Prawa, a każesz mnie bić wbrew Prawu? ⁴Arcykapłanowi zlorzeczysz? – powiedzieli stojący przy nim. ⁵Nie wiedziałem, bracia – rzekł Paweł – że to arcykapłan. Napisane jest bowiem: Przełożonemu ludu Twego nie będziesz złorzeczył. ⁶Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrynem: Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych. ⁷Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozłamu wśród zebranych.

Dz 3,13nn

¹¹A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w krąg, który zwano Salomonowym. ¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, w jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiliście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzcchnicy wasi.

Dz 13,27n

²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach. ²⁶Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, ²⁷bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzcchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. ²⁸Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. ²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych,

Dz 5,29

²⁷Przyprowadziwszy ich, stawili przed Sanhedrynem, a arcykapłan zapytał: ²⁸Surowo wam zakazaliśmy nauczać w to imię, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas [odpowiedzialność za] krew tego człowieka. ²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejsce] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów.

Dz 16,37

³⁵Kiedy nastął dzień, pretorzy posłali liktorów z rozkazem: Zwolnij tych ludzi! ³⁶Strażnik więzienia oznajmił Pawłowi ten rozkaz: Pretorzy przysłali, aby was wypuścić. ³⁷Wyjdźcie więc teraz i idźcie w pokój! Ale Paweł powiedział do nich: Publicznie, bez sądu, ubiczowali nas, obywateli rzymskich, i wtrącili do więzienia, a teraz cichaczem nas wyrzucają? O, nie! Niech tu sami przyjdą i wyprowadzą nas! ³⁸Liktorzy oznajmili te słowa pretorom. Ci przestraszyli się, usłyszawszy, że [tamci] są Rzymianami. ³⁹Przyszedli, przeprosili ich i wyprowadziwszy, prosili, aby opuścili miasto.

Dz 22,25..

²³Kiedy oni krzyczeli i rzucali szaty, i piasek wyrzucali w powietrze, ²⁴trybun rozkazał wprowadzić go do twierdzy i biczowaniem wydobyc zeznanie, aby się dowiedzieć, dlaczego tak przeciwko niemu krzyczeli. ²⁵Czy wolno wam biczować obywatela rzymskiego? I to bez sądu? – odezwał się Paweł do stojącego obok setnika, gdy go związano rzemieniem. ²⁶Usłyszawszy to, setnik poszedł do trybuna i oznajmił mu: Co zamierzasz zrobić? Bo ten człowiek jest Rzymianinem. ²⁷Trybun przyszedł i zapytał go: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? A on odpowiedział: Tak. ²⁸Ja za wielką sumę nabyłem to obywatelstwo – odrzekł trybun. A Paweł powiedział: A ja mam je od urodzenia. ²⁹Natychmiast też odstąpił od niego ci, co go mieli badać. Dowiedziawszy się, że jest Rzymianinem, trybun przestraszył się, że kazał go związać.

Dz 25,12

¹⁰Stoję przed sądem cezara – odpowiedział Paweł – i przed nim należy mnie sądzić. Żydom nic nie zawiniłem, o czym ty doskonale wiesz. ¹¹Jeżeli zawiniłem i popełniłem coś podpadającego pod karę śmierci, nie wzbraniam się umrzeć. Ale jeśli nie zrobiłem nic z tego, o co mnie oskarżają, nikt nie może mnie im wydać. Odwołuję się do cezara! ¹²Wtedy Festus porozumiał się ze [swoją] radą i odpowiedział: Odwołałeś się do cezara – do cezara się udasz. ¹³Po upływie kilku dni król Agryppa i Berenike przybyli do Cezarei powitać Festusa. ¹⁴Gdy przebywali tam dłuższy czas, Festus przedstawił królowi sprawę Pawła: Feliks pozostawił w więzieniu pewnego człowieka – powiedział.

Rz 13,1-7

¹Każdy niech będzie poddany władzom, sprawującym rządy nad innymi. Nie ma bowiem władzy, która by nie pochodziła od Boga, a te, które są, zostały ustanowione przez Boga. ²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągną na siebie wyrok potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. ⁴Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz złe, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni złe. ⁵Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. ⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć.

1Tm 2,2

¹Polecam więc przede wszystkim, by próśby, modlitwy, wspólne błagania, dziękczynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: ²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.

1P 2,13-17

¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielskich pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzcchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią. ¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich. ¹⁶Jak ludzie wolni postępujcie, wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. ¹⁷Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla! ¹⁸Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym. ¹⁹To bowiem podoba się [Bogu], jeżeli ktoś ze względu na sumienie [uległ] Bogu znosi smutki i cierpi niesprawiedliwie.

Ap 17,1-19,10

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdążyła ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdążyła ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamiysł, i ten jeden zamiysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi. ¹⁹Potem ujrzałem innego anioła – zstępującego z nieba i mającego wielką władzę, a ziemia od chwały jego rozbłysła. ²I głosem potężnym tak zawołał: Upadł, upadł

Babilon, wielka stolica. I stała się siedliskiem demonów i kryjówką wszelkiego ducha nieczystego, i kryjówką wszelkiego ptaka nieczystego i budzącego wstręt, ³bo winem zapalczywości swojego nierządu napoiła wszystkie narody, i królowie ziemi dopuścili się z nią nierządu, a kupcy ziemi wzbogacili się ogromem jej przepychu. ⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byćście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli: ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odplącała, i za jej zyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządźcie. ⁷Ile się wslawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żaloby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził. ⁹I będą płakać, i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy nierządu z nią się dopuścili i żyli w przepychu, kiedy zobaczą dym jej pożaru. ¹⁰Stanąwszy z dala, ze strachu przed jej katuszami, powiedzą: Biada, biada, wielka stolico, Babilonie, stolico potężna! Bo w jednej godzinie sąd na ciebie przyszedł! ¹¹A kupcy ziemi płaczą i żalą się nad nią, bo ich towaru nikt już nie kupuje: ¹²towaru – złota i srebra, drogich kamieni i pereł, bisioru i purpury, jedwabiu i szkarłatu, wszelkiego drewna tujowego i przedmiotów z kości słoniowej, wszelkich przedmiotów z drogiego drewna, ze spiżu, z żelaza, z marmuru, ¹³cynamonu i wonnej maści amomum, pachnideł, olejku, kadzidła, wina, oliwy, najczystszej mąki, pszenicy, bydła i owiec, koni, powozów oraz ciał i dusz ludzkich. ¹⁴Dojrzały owoc, pożądanie twej duszy, oddalił się od ciebie, i przypadły dla ciebie wszystkie rzeczy wyborne i świetne, i już ich nie znajdują. ¹⁵Ich kupcy, którzy wzbogacili się na niej, staną z daleka ze strachu przed jej katuszami, płacząc i żaląc się takimi słowami: ¹⁶Biada, biada, wielka stolico, przyobleczona w bisior, purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, ¹⁷bo w jednej godzinie przypadło tak wielkie bogactwo! A wszelki sternik i wszelki żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co pracują na morzu, stanęli z daleka ¹⁸i patrząc na dym jej pożaru, tak wołali: Jakież jest miasto podobne do stolicy? ¹⁹I sypali proch sobie na głowy, i wołali, płacząc i żaląc się takimi słowami: Biada, biada, bo wielka stolica, w której się wzbogacili wszyscy, co mają okręty na morzu, dzięki jej dostatkom, przypadła w jednej godzinie. ²⁰Weselcie się nad nią, niebo i święci, apostołowie, prorocy, bo w waszej sprawie Bóg wydał na nią wyrok. ²¹I potężny anioł dźwignął kamień, jak wielki kamień młyński, i rzucił w morze, mówiąc: Tak za [jednym] zamachem Babilon, wielka stolica, zostanie rzucona, i już jej nie odnajdą. ²²I głosu harfiarzy, śpiewaków, fletnistów, trębaczy już w tobie się nie usłyszysz. I żadnego mistrza jakiegokolwiek sztuki już w tobie nie odnajdą. I terkotu żaren już w tobie nie będzie słychać. ²³I światło lampy już w tobie nie rozbrzyśnie. I głosu oblubieńca i oblubienicy już w tobie się nie usłyszysz: bo kupcy twoi byli możnowładcami na ziemi, bo twymi czarami omamione zostały wszystkie narody. ²⁴I w niej znalazła się krew proroków i świętych, i wszystkich zabitych na ziemi. **[19]** ¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja! ⁵I dobył się głos od tronu, mówiący: Chwalcie Boga naszego, wszyscy Jego słudzy, którzy się Go boicie, mali i wielcy! ⁶I usłyszałem jakby głos wielkiego tłumu, i jakby głos mnogich wód, i jakby głos potężnych gromów, które mówiły: Alleluja, bo zakrólował Pan Bóg nasz, Wszzechmogący. ⁷Weselmy się i radujmy, i oddajmy Mu chwałę, bo nadeszły Gody Baranka, a Jego Małżonka się przystroić, ⁸i dano jej przyoblec bisior lśniący i czysty – bisior bowiem oznacza czyny sprawiedliwe świętych. ⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwe słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współsługą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch proroctwa.

Ewangelie

Mk 1,22

²⁰Zaraz ich powołał, a oni zostawwszy ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi, poszli za Nim. ²¹Przybyli do Kafarnaum i zaraz w szabat wszedł do synagogi, i nauczał. ²²Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. ²³Był właśnie w ich synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ²⁴Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boga.

Mt 9,6nn

⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: Opuśczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź! ⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na

ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralytyka: Wstań, weź swoje łożo i idź do swego domu! ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnęły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom. ⁹Odchodząc stamtąd, Jezus ujrzał człowieka imieniem Mateusz, siedzącego na komorze celnej, i rzekł do niego: Pójdź za Mną! A on wstał i poszedł za Nim. ¹⁰Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami.

Mk 2,28

²⁶Jak wszedł do domu Bożego za Abiatarą, najwyższego kapłana, i jadł chleby pokładne, które tylko kapłanom jeść wolno; i dał również swoim towarzyszom. ²⁷I dodał: To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. ²⁸Zatem Syn Człowieczy jest Panem także szabatu.

Mt 21,23

²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie. ²²I otrzymacie wszystko, o co z wiarą prosić będziecie w modlitwie. ²³Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, pytając: Jakim prawem to czynisz? I kto ci dał tę władzę? ²⁴Jezus im odpowiedział: Ja też zadam wam jedno pytanie: jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jakim prawem to czynię. ²⁵Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?

Mt 21,27

²⁵Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi? Oni zastanawiali się między sobą: Jeśli powiemy: z nieba, to nam zarzuci: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu? ²⁶A jeśli powiemy: od ludzi, to boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka. ²⁷Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. On również im odpowiedział: Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię. ²⁸Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów. Zwrócił się do pierwszego i rzekł: Dziecko, idź i pracuj dzisiaj w winnicy. ²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł.

Mt 8,8n

⁶mówiąc: Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. ⁷Rzekł mu Jezus: Przyjdę i uzdrowię go. ⁸Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. ⁹Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: Idź! – a idzie; drugiemu: Przyjdź! – a przychodzi; a słudze: Zrób to! – a robi. ¹⁰Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: Zaprawdę, powiadam wam: U nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ¹¹Lecz powiadam wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w królestwie niebieskim.

Mk 4,41

³⁹On, powstawszy, zgromił wicher i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza. ⁴⁰Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże brak wam wiary! ⁴¹Oni zlekli się bardzo i mówili między sobą: Kim On jest właściwie, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Mt 12,28

²⁶Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza.

Łk 4,5nn

³Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem. ⁴Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. ⁵Wówczas powiódł Go [diabeł] w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata ⁶i rzekł do Niego diabeł: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je dać, komu zechcę. ⁷Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. ⁸Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ⁹Zawiódł Go też do Jerozolimy, postawił na

szczybie narożnika świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół.

Łk 22,25nn

²³A oni zaczęli wypytywać jeden drugiego, kto by spośród nich mógł to uczynić. ²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach. ²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec:

J 13,13

¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

Mk 10,42nn

⁴⁰Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej lub lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których zostało przygotowane. ⁴¹Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, poczęli oburzać się na Jakuba i Jana. ⁴²A Jezus przywołał ich do siebie i rzekł do nich: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. ⁴³Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. ⁴⁴A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. ⁴⁵Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ⁴⁶Tak przyszedł do Jerycha. Gdy wraz z uczniami i sporym tłumem wychodził z Jerycha, niewidomy żebrak, Bartymeusz, syn Tymeusza, siedział przy drodze.

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 22,21

¹⁹Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. ²⁰On ich zapytał: Czy jest ten obraz i napis? ²¹Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesara, a Bogu to, co należy do Boga. ²²Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawwszy Go, odeszli. ²³Owego dnia przyszedł do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go

Mt 20,25

²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzili się na tych dwóch braci. ²⁵Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. ²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym,

Łk 13,32

³⁰Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi. ³¹W tym czasie przyszedł niektórym faryzeuszom i rzekli Mu: Wyjdz i uchodź stąd, bo Herod chce Cię zabić. ³²Lecz On im odpowiedział: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam zle duchy i dokonuję uzdrowień dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u kresu. ³³Jednak dziś, jutro i pojutrze muszę być w drodze, bo rzecz to niemożliwa, żeby prorok zginął poza Jeruzalem. ³⁴Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile

razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta pod skrzydła, a nie chcieliście.

J 19,11

⁹Wszedł znów do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd ty jesteś? Jezus jednak nie dał mu odpowiedzi. ¹⁰Rzekł więc Piłat do Niego: Nie chcesz ze mną mówić? Czy nie wiesz, że mam władzę uwolnić ciebie i mam władzę ciebie ukrzyżować? ¹¹Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dał no z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. ¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata.

J 18,36

³⁴Jezus odpowiedział: Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? ³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, służyłby mi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piłat: Cóż to jest prawda? To powiedziawszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy.

Łk 10,16n

¹⁴Toteż Tyrowi i Sydonowi lżej będzie na sądzie niżeli wam. ¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet zle duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi.

Mk 3,14n

¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniali. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać zle duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; ¹⁷dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu;

Łk 10,19

¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet zle duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potędze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi. ²⁰Jednakże nie z tego się cieszcie, że duchy się wam poddają, lecz cieszcie się, że wasze imiona zapisane są w niebie. ²¹W tej to chwili rozradował się Jezus w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie.

Łk 22,26

²⁴Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy. ²⁵Lecz On rzekł do nich: Królowie narodów panują nad nimi, a ich władcy przybierają miano dobroczyńców. ²⁶Wy zaś nie tak [macie postępować]. Lecz największy między wami niech będzie jak najmłodszy, a przełożony jak sługa. ²⁷Któż bowiem jest większy? Ten, kto siedzi za stołem, czy ten, kto służy? Czyż nie ten, kto siedzi za stołem? Otóż Ja jestem pośród was jako ten, kto służy. ²⁸Wyście wytrwali przy Mnie w moich przeciwnościach.

J 13,14n

¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem

wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Za-
prawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani
wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy
według tego czynić będziecie.

WŁOŻENIE RĄK

33	12	3	10	8
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 14,31	Iz 8,11	Dz 9,12	Łk 24,50
2	1Krl 18,46	Ez 1,3	Dz 28,8	Mk 10,16
3	Kpł 9,22	Ez 3,22	Dz 8,17	Mt 5,3
4	Rdz 48,13-16		Dz 19,6	Mt 19,13
5	Lb 8,10		Dz 8,18n	Łk 13,12n
6	Pwt 34,9		Dz 6,6	Mk 8,23nn
7	Lb 27,15-23		Dz 13,3	Łk 4,40
8	Kpł 1,4		2Tm 1,6n	Mk 16,18
9	Kpł 3,2		1Tm 4,14	
10	Kpł 4,4		1Tm 5,22	
11	Lb 8,16			
12	Kpł 16,21n			

Ps 19,2;

Historyczne

Wj 14,31

²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybawił Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

1Krl 18,46

⁴⁴Za siódmym razem [sługa] powiedział: Oto obłok mały jak dłoń człowieka podnosi się z morza! Wtedy mu rozkazał: Idź, powiedz Achabowi: Zaprzęgać i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zaskoczył. ⁴⁵Niebawem chmury oraz wiatr zaciemniły niebo i spadła ulewa, więc Achab wsiadł na wóz i udał się do Jizreel. ⁴⁶A ręka Pańska wspomogła Eliasza, by przepasawszy swe biodra, pobiegł przed Achabem w kierunku Jizreel.

Kpł 9,22

²⁰te części tłuste położyli na mostkach, a on zamienił te części tłuste w dym na ołtarzu. ²¹Mostkami i prawymi łopatkami Aaron wykonał gest kołysania przed Panem, tak jak Pan nakazał. ²²Następnie Aaron podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił go. I zszedł po ukończeniu ofiary przeblagalnej, ofiary całopalnej i ofiar biesiadnych. ²³Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Spotkania, potem wyszli stamtąd i pobłogosławili lud. Wtedy chwała Pana ukazała się całemu ludowi. ²⁴Ogień wyszedł od Pana i strawił ofiarę całopalną razem z częściami tłustymi na ołtarzu. Widząc to, cały lud krzyknął z radości i padł na twarz.

Rdz 48,13-16

¹¹a potem Izrael rzekł do Józefa: Nie sądziłem, że jeszcze będę twoją twarz oglądał, a oto Bóg pozwolił mi ujrzeć nawet twe potomstwo! ¹²Józef, odsunąwszy swych synów od kolan swego ojca, pokłonił mu się twarzą do ziemi. ¹³Po czym, mając obu synów – Efraima po prawej ręce, czyli z lewej strony Izraela, i Manassesę po lewej ręce, czyli z prawej strony Izraela – przybliżył ich do niego. ¹⁴Ale Izrael, wyciągnąwszy swoją prawą rękę, położył ją na głowie Efraima, mimo że ten był młodszy, lewą zaś rękę – na głowie Manassesę – umyślnie tak położył swe ręce, choć Manasses był pierworodnym synem. – ¹⁵I błogosławił Józefowi, mówiąc: Bóg, któremu wiernie służyli przodkowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który jak pasterz mnie prowadził przez całe me życie, aż po dzień dzisiejszy, ¹⁶Anioł, który mnie bronił od wszelkiego zła, niechaj błogosławi tym chłopcom. Niechaj przetrwa w nich moje imię oraz imię przodków moich, Abrahama i Izaaka; niechaj szeroko rozmnożą się na ziemi. ¹⁷A gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył swą prawicę na głowie Efraima, wydawało mu się to niewłaściwe. Ujął więc rękę ojca, aby ją przenieść z głowy Efraima na głowę Manassesę. ¹⁸I rzekł Józef do ojca: Nie tak, mój ojczu, gdyż ten jest pierworodny; połóż twą prawicę na głowie tego chłopca.

Lb 8,10

⁸Następnie wezmą młodego cielca ze stada i należąca do tego ofiarę pokarmową z najczystszej mąki zaprawionej oliwą; ty zaś weźmiesz drugiego cielca ze stada na ofiarę przeblagalną. ⁹Każ wystąpić lewitom przed Namiot Spotkania i zbierz całe zgromadzenie Izraelitów. ¹⁰Gdy wyprowadzisz lewitów przed Pana, Izraelici włożą na nich ręce. ¹¹Następnie Aaron gestem kołysania wobec Pana przekaże lewitów jako ofiarę Izraelitów i będą przeznaczeni na służbę dla Pana. ¹²Lewici włożą ręce na głowy cielców, a ty jednego z nich złożysz na ofiarę przeblagalną, a drugiego jako całopalenie dla Pana, by w ten sposób dokonał nad lewitami obrzędu przeblagania.

Pwt 34,9

⁷W chwili śmierci miał Mojżesz sto dwadzieścia lat, a wzrok jego nie był przyćmiony i siły go nie opuściły. ⁸Izraelici oplakali Mojżesza na stepach Moabu przez trzydzieści dni. Potem skończyły się dni żałoby po Mojżeszu. ⁹Jozue, syn Nuna, pełen był ducha mądrości, gdyż Mojżesz położył na niego ręce. Izraelici słuchali go i czynili, jak im Pan rozkazał przez Mojżesza. ¹⁰Nie powstał więc w Izraelu prorok podobny do Mojżesza, który by poznał Pana twarzą w twarz, ¹¹ani równy we wszystkich znakach i cudach, które polecił mu Pan czynić w ziemi egipskiej wobec faraona, wszystkich sług jego i całego jego kraju;

Lb 27,15-23

¹⁵Rzekł więc Mojżesz do Pana: ¹⁶O Panie, Boże duchów wszelkiego ciała, wyznacz do kierowania społecznością męża, ¹⁷który by na jej czele wychodził i wracał, wyprowadzał ich i przyprowadzał, by społeczność Pana nie była jak stado

bez pasterza. ¹⁸Pan odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, męża, w którym prawdziwie mieszka Duch, i włóż na niego swoje ręce. ¹⁹Następnie przywiedź go przed kapłana Eleazara i przed całą społeczność i ustanów go w ich obecności wodzem. ²⁰Przenieś na niego część twojej godności, by cała społeczność Izraelitów była mu posłuszna. ²¹Winien się jednak stawić przed kapłanem Eleazarem, a ten będzie za niego pytał Pana przez losy urim. Tylko na jego rozkaz winni wyruszać i na jego rozkaz wracać, zarówno on, jak i wszyscy Izraelici i cała społeczność. ²²Mojżesz wykonał wszystko, co mu nakazał Pan. Wezwał Jozuego i stawił go przed kapłanem Eleazarem i przed całym zgromadzeniem. ²³Następnie włożył na niego ręce i ustanowił go wodzem stosownie do woli Pana oznajmionej przez Mojżesza.

Kpł 1,4

²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Jeśli ktoś z was zechce złożyć dar z bydła dla Pana, niech złoży go albo z większego, albo z drobnego bydła. ³Jeżeli chce złożyć na ofiarę całopalną dar z większego bydła, niech weźmie samca bez skazy i przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby Pan przyjął go łaskawie. ⁴Położy rękę na głowie żertwy, aby była przyjęta jako przeblaganie za niego. ⁵Potem zabije młodego cielca wobec Pana, a kapłani, synowie Aarona, ofiarują krew, to jest pokropią nią dokoła ołtarz stojący przed wejściem do Namiotu Spotkania. ⁶Następnie obedrze żertwę ze skóry i podzieli ją na części.

Kpł 3,2

¹Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana. ²Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła. ³Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴a także obie nerki i tłuszcz, który je okrywa, który sięga do łędźwi, oraz płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli.

Kpł 4,4

²To powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań, ³jeżeli ten grzech popełni namaszczonego kapłana, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przeblagalną za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy. ⁴Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, wobec Pana, położy rękę na głowie cielca i zabiją cielca wobec Pana. ⁵Potem namaszczonego kapłana weźmie trochę krwi cielca i wnieśnie do Namiotu Spotkania. ⁶I umoczy kapłan palec we krwi, i pokropi krwią siedem razy przed Panem, to jest przed zasłoną Miejsca Świętego.

Lb 8,16

¹⁴Wyodrębnij lewitów spośród Izraelitów, gdyż oni do Mnie należą. ¹⁵Gdy ich oczyścisz i ofiarujesz gestem kołysania, przyjdą lewici służyć w Namiocie Spotkania. ¹⁶Są oni Mnie oddani na własność spośród Izraelitów. Biorę ich spośród Izraela w miejsce tego, co otwiera łono matki – to znaczy [w miejsce] wszystkich pierworodnych. ¹⁷Do Mnie bowiem należy wszystko, co pierworodne w Izraelu, tak spośród ludzi, jak też i bydła. Poświęciłem ich dla siebie w owym dniu, kiedy pobiłem wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej. ¹⁸Obecnie biorę lewitów w miejsce wszystkich pierworodnych Izraelitów

Kpł 16,21n

¹⁹Następnie siedem razy pokropi go palcem umoczonego we krwi. W ten sposób oczyści go od nieczystości Izraelitów i poświęci go. ²⁰Kiedy już ukończysz obrzęd przeblagania nad Miejscem Świętym, Namiotem Spotkania i ołtarzem, każe przyprowadzić żywego kozła. ²¹Aaron położy obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa, czyli wszelkie ich grzechy, złoży je na głowę kozła i każe człowiekowi do tego wyznaczonemu wypędzić go na pustynię. ²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przeblagania za siebie i za lud.

Prorockie

Iz 8,11

⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione!
¹⁰Opracujcie plan, a będzie udaremniony. Wydajcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg. ¹¹Zaiste, tak powiedział Pan do mnie, gdy Jego ręka mocno mnie ujęła, i przestrzegł mnie przed pójściem drogą tego ludu, mówiąc: ¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lękajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować.

Ez 1,3

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosa i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka.

Ez 3,22

²⁰Gdyby zaś sprawiedliwy odstąpił od swej prawości i dopuścił się grzechu, i gdybym zesłał na niego jakieś doświadczenie, to on umrze, bo go nie upomniałeś, z powodu jego grzechu; sprawiedliwości, którą czynił, nie będzie mu się pamiętać, ciebie jednak uczynię odpowiedzialnym za jego krew. ²¹Jeśli jednak upomnisz sprawiedliwego, by sprawiedliwy nie grzeszył, i jeśli nie popełni grzechu, to z pewnością pozostanie przy życiu, ponieważ przyjął upomnienie, ty zaś ocalisz samego siebie. ²²Spoczęła tam nade mną ręka Pana; a On rzekł do mnie: Wstań, idź na równinę, tam będę do ciebie mówić. ²³Wstałem więc i poszedłem na równinę, a oto była tam chwała Pańska, taka jak chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz. ²⁴Wstąpił jednak we mnie duch i postawił mnie na nogi. Rozmawiał On następnie ze mną i powiedział mi: Idź, zamknij się w swoim domu!

Pozaewangeliczne

Dz 9,12

¹⁰W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! – przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! ¹¹A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się [tam] modli. ¹²(I ujrzał [Szawel] w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na niego ręce, aby przejrzał.) ¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jerozolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy wzywają Twego imienia.

Dz 28,8

⁶Tamci spodziewali się, że opuchnie albo nagle padnie trupem. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nie stało mu się nic złego, zmienili swój zdanie, mówili, że jest bogiem. ⁷W sąsiedztwie tego miejsca znajdowały się posiadłości namiestnika wyspy, imieniem Publiusz, który nas przyjął i po przyjacielsku przez trzy dni gościł. ⁸Ojciec Publiusza leżał właśnie chory na gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego i pomodliwszy się, położył na niego ręce, i uzdrowił go. ⁹Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy na wyspie i byli uzdrawiani. ¹⁰Oni to okazali nam wielki szacunek, a gdy odjeżdżaliśmy, przynieśli wszystko, co nam było potrzebne.

Dz 8,17

¹⁵którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. ¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego.

Dz 19,6

⁴Jan udzielał chrztu nawrócenia, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie, to jest w Jezusa powiedział Paweł. ⁵Gdy to usłyszeli, przyjęli chrzest w imię Pana Jezusa. ⁶A kiedy Paweł położył na nich ręce, Duch Święty zstąpił na nich. Mówili też językami i prorokowali. ⁷Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ⁸Następnie wszedł do synagogi i odważnie przemawiał przez trzy miesiące, rozprawiając i przekonując o królestwie Bożym.

Dz 8,18n

¹⁶Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ¹⁷Wtedy więc kładli [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego. ¹⁸Kiedy Szymon ujrzał, że Apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha Świętego, przyniósł im pieniądze. ¹⁹Dajcie i mnie tę władzę – powiedział – aby każdy, na kogo położę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ²⁰Niech pieniądze twoje przepadną razem z tobą – odpowiedział mu Piotr – gdyż sądziłeś, że dar Boży nabyć można za pieniądze. ²¹Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo serce twoje nie jest prawe wobec Boga.

Dz 6,6

⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 13,3

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprowadzali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawiwszy post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odплыnęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

2Tm 1,6n

⁴Pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by nappełniła mnie radość ⁵na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała najpierw w twej babce, Lois, i w twej matce, Eunice, a pewien jestem, że [mieszka] i w tobie. ⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nałożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami.

1Tm 4,14

¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wierzących w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości. ¹³Do czasu, aż przyjdę, przykładaj się do czytania, zachęcania, nauczania. ¹⁴Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą prorocтва i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów. ¹⁵W tych rzeczach się ćwicz, cały im się oddaj, aby twoje postępy widoczne były dla wszystkich. ¹⁶Uważaj na siebie i na nauczanie; w tych [sprawach] bądź wytrwały! To bowiem czyniąc, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

1Tm 5,22

²⁰Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejęci byli lękiem. ²¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa oraz wybranych aniołów, abyś tego przestrzegał bez uprzedzeń, nie powodując się w niczym stronniczością. ²²Na nikogo rąk pośpiesznie nie nakładaj ani nie bierz udziału w cudzych grzechach. ²³Siebie samego zachowaj czystym! Samej wody już nie pij, używaj natomiast po trosze wina ze względu na żołądek i częste twoje niedomagania. ²⁴Grzechy niektórych ludzi są wiadome wszystkim, wyprzedzając wydanie wyroku, za niektórymi zaś idą ślad w ślad.

Ewangelie

Łk 24,50

⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Potem wyprowadził ich ku Betanii i podniósł rękę, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem,

Mk 10,16

¹⁴A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne? ¹⁸Jezus mu rzekł: Czemu nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg.

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³**Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie.** ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Mt 19,13

¹¹On zaś im odpowiedział: Nie wszyscy to pojmują, lecz tylko ci, którym to jest dane. ¹²Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są także bezżenni, którzy ze względu na królestwo niebieskie sami zostali bezżenni. Kto może pojąć, niech pojmuje! ¹³Wtedy przyniesiono Mu dzieci, aby położył na nie ręce i pomodlił się za nie; a uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴Lecz Jezus rzekł: Dopuśćcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie. ¹⁵Położył na nie ręce i poszedł stamtąd.

Łk 13,12n

¹⁰Nauczał raz w szabat w jednej z synagog. ¹¹A była tam kobieta, która od osiem-

nastu lat miała ducha niemocy: była pochylona i w żaden sposób nie mogła się wyprostować. ¹²Gdy Jezus ją zobaczył, przywołał ją i rzekł do niej: Niewiasto, jesteś wolna od swej niemocy. ¹³Położył na nią ręce, a natychmiast wyprostowała się i chwaliła Boga. ¹⁴Lecz przełożony synagogi, oburzony tym, że Jezus uzdrowił w szabat, rzekł do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. W te więc przychodźcie i leczcie się, a nie w dzień szabatu! ¹⁵Pan mu odpowiedział: Obludnicy, czyż każdy z was nie odwiązuje w szabat wołu lub osła od żłobu i nie prowadzi, by go napoić?

Mk 8,23nn

²¹I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie? ²²Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. ²³On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy coś widzisz? ²⁴A gdy [ten] przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa. ²⁵Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj! ²⁷Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wioski pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie?

Łk 4,40

³⁸Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią. ³⁹On, stanąwszy nad nią, rozkazał gorączce, i opuściła ją. Zaraz też wstała [uzdrowiona], i usłużywała im. ⁴⁰**O zachodzie słońca wszyscy, którzy mieli cierpiących na rozmaite choroby, przynosili ich do Niego. On zaś na każdego z nich kładł ręce i uzdrowiał ich.** ⁴¹Także złe duchy wychodziły z wielu, wołając: Ty jesteś Syn Boży! Lecz On je gromił i nie pozwalał im mówić, ponieważ wiedziały, że On jest Mesjaszem. ⁴²Z nastaniem dnia wyszedł i udał się na miejsce pustynne. A tłumy szukały Go i przyszły aż do Niego; chciały Go zatrzymać, żeby nie odchodził od nich.

Mk 16,18

¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą; w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸**węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.** ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

WNIEBOWSTĄPIENIE

-1->Iz 66,1 Ps 115,16 Koh 5,1 Rdz 11,5 Wj 19,11nn Mi 1,3 Ps 144,5 Rdz 17,22 Lb 11,25 Ps 18,10 Iz 19,1 Iz 32,15 Mt 3,16 1P 1,12 Iz 55,10n Mdr 18,15 1Krl 22,19 Hi 1,6 Tb 12,15 Mt 18,10 Dn 4,10 Mt 28,2 Łk 22,43 Sdz 13,20 Tb 12,20 Rdz 28,12 J 1,51 Pwt 30,12 Ps 139,8 Prz 30,4 Ba 3,29 Rdz 11,4 Iz 14,14 Jr 51,53 Hi 20,6 Mt 11,23 Tb 12,12 Syr 35,16n Dz 10,4 Wj 19,20 Iz 2,3 Iz 4,5 Rdz 5,24 Syr 44,16 Syr 49,14 2Krl 2,11 Syr 48,9-12 1Mch 2,58 Dn 7,13 Dz 2,34 Rz 8,34 Ef 1,20n 1P 3,22 Mk 12,35nn Mk 14,62 Ap 1,5 Ap 3,21 Ap 5,6 Ap 7,17 Dz 2,34 Mk 16,19 1P 3,22 Dz 2,22-36 Dz 10,36-42 J 6,33 J 6,38 J 6,41n J 6,50n J 6,58 J 3,13 J 6,62 Rz 10,6n Ef 4,9n Flp 2,6-11 1Kor 15,24 Kol 2,15 Ef 1,20n Ps 68,19 Ps 4,10 Ef 1,10 1Tm 3,16 Hbr 1,3 Hbr 8,1 Hbr 10,12n Hbr 12,2 Hbr 1,4-13 Hbr 2,7nn Hbr 4,14 Hbr 6,19n Hbr 9,24 Mt 28,18 J 20,17 J 20,19 J 20,1 J 11,2 J 12,3 J 6,5 J 6,62 Łk 24,50n Łk 24,13 Łk 24,33 Łk 24,36 Łk 24,44 Mk 16,19 Dz 1,3-11 Dz 1,9 Dz 1,11 Kol 3,1-4 Dz 3,21 1Tes 1,10 Dz 1,11 1Tes

4,16 2Tes 1,7 Ap 1,7 Ap 14,14nn 1Tes 4,17 Ap 11,12 J 14,2n Ef 2,6 Kol 3,1nn Flp 3,20 Flp 3,21 1Kor 15,45-49+

117	25	12	49	31
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Koh 5,1	Iz 66,1	1P 1,12	Mt 3,16
2	Rdz 11,5	Mi 1,3	Dz 10,4	Mt 18,10
3	Wj 19,11nn	Iz 19,1	Dz 2,34	Mt 28,2
4	Rdz 17,22	Iz 32,15	Rz 8,34	Łk 22,43
5	Lb 11,25	Iz 55,10n	Ef 1,20n	J 1,51
6	Mdr 18,15	Dn 4,10	1P 3,22	Mt 11,23
7	1Krl 22,19	Ba 3,29	Ap 1,5	Mk 12,35nn
8	Hi 1,6	Iz 14,14	Ap 3,21	Mk 14,62
9	Tb 12,15	Jr 51,53	Ap 5,6	Mk 16,19
10	Sdz 13,20	Iz 2,3	Ap 7,17	J 6,33
11	Tb 12,20	Iz 4,5	Dz 2,34	J 6,38
12	Rdz 28,12	Dn 7,13	1P 3,22	J 6,41n
13	Pwt 30,12		Dz 2,22-36	J 6,50n
14	Prz 30,4		Dz 10,36-42	J 6,58
15	Rdz 11,4		Rz 10,6n	J 3,13
16	Hi 20,6		Ef 4,9n	J 6,62
17	Tb 12,12		Flp 2,6-11	Mt 28,18
18	Syr 35,16n		1Kor 15,24	J 20,17
19	Wj 19,20		Kol 2,15	J 20,19
20	Rdz 5,24		Ef 1,20n	J 20,17
21	Syr 44,16		Ef 1,10	J 11,2
22	Syr 49,14		1Tm 3,16	J 12,3
23	2Krl 2,11		Hbr 1,3	J 6,58
24	Syr 48,9-12		Hbr 8,1	J 6,62
25	1Mch 2,58		Hbr 10,12n	Łk 24,50n
26			Hbr 12,2	Łk 24,13
27			Hbr 1,4-13	Łk 24,33
28			Hbr 2,7nn	Łk 24,36
29			Hbr 4,14	Łk 24,44
30			Hbr 6,19n	Mk 16,19
31			Hbr 9,24	J 14,2n
32			Dz 1,3-11	
33			Dz 1,9	
34			Dz 1,11	
35			Kol 3,1-4	
36			Dz 3,21	
37			1Tes 1,10	
38			Dz 1,11	
39			1Tes 4,16	
40			2Tes 1,7	
41			Ap 1,7	
42			Ap 14,14nn	
43			1Tes 4,17	
44			Ap 11,12	
45			Ef 2,6	
46			Kol 3,1nn	
47			Flp 3,20	
48			Flp 3,21	
49			1Kor 15,45-49	

Ps 115,16; Ps 144,5; Ps 18,10; Ps 139,8; Ps 68,19; Ps 24,1;

Historyczne

Koh 5,1

¹Zważaj na krok swój, gdy idziesz do domu Bożego. Zbliżyć się, aby słuchać, jest rzeczą lepszą niż ofiara głupców, bo ci nie rozumieją, że źle postępują. ²Nie bądź pochopny w słowach, a serce twe niech nie będzie zbyt skore, by wypowiedzieć słowo przed obliczem Boga, bo Bóg jest w niebie, a ty na ziemi! Przeto niech słów twoich będzie niewiele. ³Bo z wielości zajęć przychodzą sny, a mowa głupia z wielości słów.

Rdz 11,5

³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyna, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić. ⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego!

Wj 19,11nn

⁹Pan rzekł do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby lud słyszał, gdy będę rozmawiał z tobą, i uwierzył tobie na zawsze. A Mojżesz oznajmił Panu słowa ludu. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: Idź do ludu i każ im się przygotować na święto dziś i jutro. Niechaj wypiorą swoje szaty ¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. ¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią: ¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przebity strzałą. Człowiek ani bydlę nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrzmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. ¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet.

Rdz 17,22

²⁰Co do Izmaela, wysłucham cię: Oto pobłogosławię mu, żeby był płodny, i dam mu niezmiernie liczne potomstwo; on będzie ojcem dwunastu książąt, narodem wielkim go uczynię. ²¹Moje zaś przymierze zawrę z Izaakiem, którego urodzi ci Sara za rok o tej porze. ²²Wypowiedziawszy te słowa, Bóg oddalił się od Abrahama. ²³Wtedy Abraham, wzięwszy swego syna, Izmaela, i wszystkich zrodzonych w jego domu lub tych, których nabył za pieniądze – wszystkich swych domowników płci męskiej – jeszcze tego samego dnia obrzezał ciało ich napletka, tak jak mu to nakazał Bóg. ²⁴Abraham miał lat dziewięćdziesiąt dziewięć, gdy obrzezano ciało jego napletka,

Lb 11,25

²³Pan jednak odpowiedział Mojżeszowi: Czyż ręka Pana jest zbyt krótka? Zobaczysz, czy mowa moja się spełni, czy też nie. ²⁴I wyszedł Mojżesz, by oznajmić ludowi słowa Pana. Następnie zwołał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich wokół namiotu. ²⁵A Pan zstąpił w obłoku i mówił z nim. Wziął z ducha, który był w nim, i przekazał go owym siedemdziesięciu starszym. A gdy spoczył na nich duch, wpadli w uniesienie prorockie. Nie powtórzyło się to jednak. ²⁶Dwóch mężów pozostało w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich też zstąpił duch, bo należeli do wezwanych, tylko nie przyszli do namiotu. Wpadli więc w obozie w uniesienie prorockie. ²⁷Przybiegł młodzieniec i doniósł Mojżeszowi: Eldad i Medad wpadli w obozie w uniesienie prorockie.

Mdr 18,15

¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich twoga nieoczekiwana.

1Krl 22,19

¹⁷Wówczas rzekł: Ujrzałem całego Izraela rozproszonego po górach, jak owce bez pasterza, i Pan rzekł: Nie ma nad nimi pana. Niech każdy wróci w pokój do swego domu. ¹⁸Wtedy król izraelski zwrócił się do Jozafata: Czyż ci nie

powiedziałem? Nie prorokuje mi pomyślności, tylko nieszczęścia. ¹⁹Tamten zaś dalej mówił: Dlatego słuchaj wyroku Pańskiego! Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie. ²⁰Wówczas Pan rzekł: Kto zwiedzie Achaba, aby poszedł i poległ w Ramot w Gileadzie? Gdy zaś jeden mówił tak, a drugi mówił inaczej, ²¹wystąpił pewien duch i stanąwszy przed Panem, powiedział: Ja go zwiode. Wtedy Pan rzekł do niego: Jak?

Hi 1,6

⁴Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. ⁵Gdy mijał czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w sercach? Hiob zawsze tak postępował. ⁶Pewnego dnia, gdy synowie Boży przyszli stawić się przed Panem, szatan też przyszedł z nimi. ⁷I rzekł Bóg do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odrzekł Panu: Przemierzając ziemię i wędrowałem po niej. ⁸Mówi Pan do szatana: A zwróciłeś uwagę na służę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by tak był prawy, sprawiedliwy, bogobożny i unikający grzechu jak on.

Tb 12,15

¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posilku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę. ¹⁵Ja jestem Rafał, jeden z siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzą przed majestat Pański. ¹⁶Na to przelekli się obaj, upadli na twarz przed nim i bali się bardzo. ¹⁷I powiedział do nich: Nie bójcie się! Pokój wam! Uwielbiajcie Boga po wszystkie wieki!

Sdz 13,20

¹⁸Odpowiedział mu Anioł: Dlaczego pytasz się o moje imię: jest ono cudowne. ¹⁹Następnie Manoach przyniósł kozłą oraz ofiarę pokarmową i na skale ofiarował je Panu, który działa cuda. A Manoach i jego żona patrzyli. ²⁰Gdy płomień unosił się z ołtarza ku niebu, Anioł Pański wstąpił w płomień ołtarza, a Manoach i jego żona, widząc to, padli twarzą na ziemię. ²¹Odtąd nie ukazał się już więcej Anioł Pański Manoachowi i jego żonie. Wówczas poznał Manoach, że to był Anioł Pański. ²²Potem rzekł Manoach do żony: Z całą pewnością pomrzemy, albowiem ujrzeliśmy Boga.

Tb 12,20

¹⁸To, że byłem z wami, nie było moją zasługą, lecz było z woli Bożej. Jego uwielbiajcie przez wszystkie dni i Jemu śpiewajcie hymn! ¹⁹Widzieliście, że nie jadłem, wyście tylko mieli widzenie. ²⁰A teraz uwielbiajcie Pana na ziemi i dziękujcie Bogu! A oto ja wstępuję do Tego, który mnie posłał. Opiszcie to wszystko, co was spotkało. I odszedł. ²¹Oni podnieśli się, ale żaden nie mógł już go zobaczyć. ²²I uwielbiali Boga, i śpiewali hymny, i dziękowali Mu za tak wielkie Jego dzieła, że ukazał się im anioł Boży.

Rdz 28,12

¹⁰Kiedy Jakub, wyszedłszy z Beer-Szeby, wędrował do Charanu, ¹¹trafił na jakieś miejsce i tam się zatrzymał na nocleg, gdyż słońce już zaszło. Wziął więc z tego miejsca kamień i podłożył go sobie pod głowę, układając się do snu na tym właśnie miejscu. ¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków.

Pwt 30,12

¹⁰Jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swej duszy. ¹¹Polecenie to bowiem, które ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. ¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić.

Prz 30,4

²Jestem najgłupszy z ludzi, nie mam ludzkiego rozsądku. ³Nie nabyłem mądrości, bym wiedzę Świętego posiadał. ⁴Kto wstąpił do nieba i zstąpił? Kto zebrał wiatr w swoje dłonie? Kto wody zawinął w płaszcz? Kto krańce ziemi utwierdził? Jakże jest Jego imię? A syna? Czy ci [może] wiadomo? ⁵Każde słowo Boże wypróbowane, tarczą jest dla tych, co się doń chronią. ⁶Do słów Jego nic nie dodawaj, by cię nie skarcił i zostałabyś kłamcą.

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdobędziemy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzają uczynić.

Hi 20,6

⁴Czyż nie wiesz? Od dawien dawna, odkąd jest człowiek na ziemi, ⁵radość występnych jest krótka, szczęście niewiernego trwa chwilę, ⁶choć w pysze chce sięgać po niebo i głową dotykać obłoków. ⁷Jak gnój po nim zginie na zawsze, a ci, co go widzieli, mówią: A gdzież on? ⁸Jak sen przeminął, nie można go znaleźć jak nocne marzenie – wyposzony.

Tb 12,12

¹⁰Ci, którzy popełniają grzech i nieprawość, są wrogami własnej duszy. ¹¹Odkryj przed wami całą prawdę, nie ukrywając niczego. Jużem wam objaśnił i powiedział: Piękna jest rzeczą zachowywać tajemnicę królewską, ale godną wszelkiej pochwały objawiać dzieła Boże. ¹²A teraz: gdy ty i Sara modliliście się, ja przypomniałem błagania wasze przed majestatem Pańskim, a także, gdy grzebałeś zmarłych. ¹³A kiedy nie wahałeś się wstawać i opuszczać swojego posiłku, i iść, i grzebać umarłego, ja zostałem posłany, aby cię wypróbować. ¹⁴Równocześnie posłał mnie Bóg, aby uzdrowić ciebie i twoją synową Sarę.

Syr 35,16n

¹⁴Nie lekceważy błagania sieroty i wdowy, kiedy się skarży. ¹⁵Czyż łzy wdowy nie spływają po policzkach, a jej lament nie świadczy przeciw temu, kto je wyciska? ¹⁶Kto służy Bogu, z upodobaniem będzie przyjęty, a błaganie jego dosięgnie obłoków. ¹⁷Modlitwa biednego przeniknie obłoki i nie ustanie, aż dojdzie do celu. ¹⁸Nie odstąpi ona, aż wejrzy Najwyższy i ujmie się za sprawiedliwymi, i wyda słuszny wyrok. ¹⁹Pan nie będzie zwlekał i nie będzie dłużej okazywał tym cierpliwości,

Wj 19,20

¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypłaciłoby to życiem. ²²Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał.

Rdz 5,24

²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki.

Syr 44,16

¹⁴Ciała ich w pokoju pogrzebano, a imię ich żyje w pokoleniach. ¹⁵Narody opowiadają ich mądrość, a zgromadzenie głosi chwałę. ¹⁶Henoch podobał się Panu i został przeniesiony jako przykład nawrócenia dla pokoleń. ¹⁷Noe okazał się doskonałym i sprawiedliwym, a w czasie gniewu stał się okupem, dzięki niemu

ocalała Reszta dla ziemi, kiedy przyszedł potop. ¹⁸[Pan] zawarł z nim wieczne przymierze, by już więcej nie zgładzić potopem wszystkiego, co żyje.

Syr 49,14

¹²również i Jozuego, syna Josadaka, którzy za dni swoich zbudowali Dom – wzniesli święty Przybytek Panu, przeznaczony do wiecznej chwały. ¹³Pamięć o Nehemiaszu w wielkiej jest cenie! On nam podniósł mury rozwalone, postawił bramy i zasuwę i odnowił nasze domy. ¹⁴Nie było drugiego spośród stworzonych na ziemi jak Henoch, on bowiem z ziemi został uniesiony. ¹⁵Nie narodził się żaden mąż taki jak Józef, zwierzchnik braci, podpora ludu, którego zwłoki doznały takiej opieki. ¹⁶Sem i Set cieszą się chwałą wśród ludzi, a ponad wszystkimi żyjącymi stworzeniami – Adam.

2Krl 2,11

⁹Kiedy zaś przeszli, Eliasz rzekł do Elizeusza: Żądam, co mam ci uczynić, zanim wzięty będę od ciebie. Elizeusz zaś powiedział: Niechby – proszę – dwie części twego ducha przeszły na mnie! ¹⁰On zaś odrzekł: Trudnej rzeczy żądałeś. Jeżeli mnie ujrzyś, jak wzięty będę od ciebie, spełni się twoje życzenie; jeśli zaś nie ujrzyś, nie spełni się. ¹¹Podczas gdy oni szli i rozmawiali, oto [zjawił się] wóz ognisty wraz z rumakami ognistymi i rozdzielił obydwóch; a Eliasz wśród wichru wstąpił do niebios. ¹²Elizeusz zaś patrzył i wołał: Ojcze mój! Ojcze mój! Rydwanie Izraela i jego jeźdźcze. I już go więcej nie ujrzał. Ujawszy następnie swoje szaty, Elizeusz rozdarł je na dwie części. ¹³i podniósł płaszcz Eliasza, który spadł od niego z góry. Wrócił i stanął nad brzegiem Jordanu.

Syr 48,9-12

⁷Ty, któryś na Synaju otrzymał rozkaz wykonania kary, i na Horebie wyrokowi pomsty. ⁸Ty, który namaściłeś królów jako mścicieli, i proroka, następcę po sobie. ⁹Ty, który zostałeś wzięty w skłębionym płomieniu, na wozie, o koniach ognistych. ¹⁰O tobie napisano, żeś zachowany na czasy stosowne, by uśmierzyć gniew przed pomstą, by zwrócić serce ojca do syna, i pokolenia Jakuba odnowić. ¹¹Szczęśliwi, którzy cię widzieli, i ci, którzy w miłości posnęli, albowiem i my na pewno żyć będziemy. ¹²Gdy Eliasza zakrył wir powietrzny, Elizeusz został napełniony jego duchem. Za dni swoich nie lękał się [żadnego] władcy i nikt nie osiągnął nad nim przewagi. ¹³Nic nie było zbyt wielkie dla niego i w grobowym spoczynku ciało jego prorokowało. ¹⁴Za życia czynił cuda i przy śmierci jego działały się rzeczy przedziwne.

1Mch 2,58

⁵⁶Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzymał ziemię w dziedzictwo. ⁵⁷Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski. ⁵⁸Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba. ⁵⁹Chananiaz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia. ⁶⁰Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony.

Prorockie

Iz 66,1

¹Tak mówi Pan: Niebiosa są moim tronem, a ziemia podnóżkiem dla nóg moich. Jakiż to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka do wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyroczenia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgębniony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukłęca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawe. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków,

Mi 1,3

¹Słowo Pańskie skierowane do Micheasza z Moreszet za czasów Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich – to, co widział w odniesieniu do Samarii i Jeruzalem. ²Stuchajcie, wszystkie narody, wsłuchuj się, ziemio, i to, co cię napelnia! Niech Pan Bóg przeciw wam będzie świadkiem, Pan z pałacu swego świętego! ³Bo oto Pan wychodzi ze swego przybytku, zstąpi i zdepcze wyniosłości ziemi. ⁴Stopnieją pod Nim góry, rozdziela się doliny jak wosk przy ogniu, jak wody rozlane po stoku. ⁵Wszystko to z powodu występku Jakuba i grzechów domu Judy. Jaki występek Jakuba? Czy nie Samaria? Czym są wyżyny domu Judy? Czy nie Jeruzalem?

Iz 19,1

¹Wyrok na Egipt. Oto Pan, wsiadłszy na lekki obłok, wkroczy do Egiptu. Zadrżą przed Nim bożki egipskie, omdleje serce Egiptu w jego piersi. ²Uzbroję Egipcjan jednym przeciw drugim, i walczyć będzie brat przeciw bratu, przyjaciel przeciw przyjacielowi, miasto przeciw miastu, królestwo przeciw królestwu. ³Dozna wstrząsu duch ożywiający Egipt, a jego zaradność zniweczy. Więc radzić się będą bożków i czarodziejów, wróżów i czarnoksiężników.

Iz 32,15

¹³nad ziemią mojego ludu, gdzie wschodzą ciernie i głogi, nad wszystkimi domami radości, nad wesołym miastem. ¹⁴Bo pałac jest opustoszały, hałaśliwe miasto wyludnione; Ofel i Strażnica stały się jaskiniami na zawsze, uciechą dla onagrów, pastwiskiem dla stad. ¹⁵Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. ¹⁶Na pustyni osiadzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w ogrodzie. ¹⁷Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo.

Iz 55,10n

⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Dn 4,10

⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami!

Ba 3,29

²⁷Ale nie tych wybrał Bóg ani im nie dał drogi do mądrości. ²⁸Zginęli dlatego, że mądrości nie mieli, zginęli z powodu swej nierozwagi. ²⁹Któż wstąpił do nieba, aby ją wziąć, któż ją z obłoków sprowadził? ³⁰Któż przeprawił się przez morze, a znalazł ją i przywiózł ją w zamian za najlepsze złoto? ³¹Nie ma nikogo, kto by znał jej drogę i kto by rozpoznał jej ścieżkę.

Iz 14,14

¹²Jakże spadłeś z niebios, Jaśniejący, Synu Jutrzenki? Jakże runąłeś na ziemię, ty, który podbijałeś narody? ¹³Ty, który mówiłeś w swym sercu: Wstąpię na niebios. Powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron. Zasiądę na górze zgromadzeń, na krańcach północy. ¹⁴Wstąpię na szczyty obłoków, podobny będę do Najwyższego. ¹⁵Jak to? Strącony jesteś do Szeolu, na samo dno Otchłani! ¹⁶Którzy cię ujrzą, utkwia wzrok w tobie, zastanowią się nad tobą: „Czyż to nie ten, który trząsł ziemią, który obalał królestwa,

Jr 51,53

⁵¹Zawstydzeni jesteśmy, bo usłyszeliśmy zniewagę, hańba okryła nasze oblicza, bo weszli obcy do świętych przybytków domu Pańskiego. ⁵²Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy ukarzę jego bożki, a w całym kraju będą jęczące ranni. ⁵³Bo choćby nawet aż pod niebo wynosił się Babilon i choćby niedostępna uczynił butną swą potęgę, mimo to wyjdą ode Mnie jego pustoszycciele – wyrocznia Pana. ⁵⁴Słuchaj! Krzyk się rozlega z Babilonu i wielkie nieszczęście – z ziemi chaldejskiej. ⁵⁵Bo Pan pustoszy Babilon, sprawia, że milknie w nim głośne wołanie. Huczą ich fale jak wielkie wody, rozlega się łoskot ich głosu.

Iz 2,3

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnogie ludy pójda i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej!

Iz 4,5

³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem. ⁴Gdy Pan obmyje brud Córy Syjońskiej i krew rozlaną w Jeruzalem oczyści powiewem sądu i podmuchaem pożogi, ⁵wtedy Pan przyjdzie [spocząć] na całej przestrzeni góry Syjon i na tych, którzy się tam zgromadzą, we dniu jako obłok z dymu, w nocy jako olśniewający płomień ognia. Albowiem nad wszystkim chwała [Pańska] będzie osłona ⁶i namiotem, by za dnia dać cień przed skwarem, ucieczkę zaś i schronienie przed nawałnicą i ulewą.

Dn 7,13

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.

Pozaewangeliczne

1P 1,12

¹⁰Nad tym zbawieniem wszczęli poszukiwania i badania prorocy – ci, którzy przepowiadali przeznaczoną dla was łaskę. ¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczane wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzec w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi,

Dz 10,4

²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała ciebie Bogu. ⁵A teraz pošlij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem.

Dz 2,34

³²Tego właśnie Jezus wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widziacie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

Rz 8,34

³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone.

Ef 1,20n

¹⁸[Niech da] wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchnośćią i Władzą, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywaniem nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napelnia wszystko wszelkimi sposobami.

1P 3,22

²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będę Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

Ap 3,21

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieszerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 5,6

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych.

Ap 7,17

¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Dz 2,34

³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

1P 3,22

²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

Dz 2,22-36

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napelnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczystie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

Dz 10,36-42

³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.

Rz 10,6n

⁴A przecież kresem Prawa jest Chrystus, który przynosi usprawiedliwienie każdemu, kto wierzy. ⁵Albowiem o sprawiedliwości, jaką daje Prawo, pisze Mojżesz: Kto je wypełni, osiągnie przez nie życie. ⁶Sprawiedliwość zaś osiągnana dzięki wierze tak powiada: Nie mów w sercu swoim: Któż zdoła wstąpić do nieba? oczywiście po to, by Chrystusa stamtąd sprowadzić na ziemię, albo: Któż zstąpi do Otchłani? – ⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie.

Ef 4,9n

⁷Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. ⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokość, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,

Flp 2,6-11

⁴Niech każdy ma na oku nie tylko swoje własne sprawy, ale też i drugich. ⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸uniżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

1Kor 15,24

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królowała, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.

Kol 2,15

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przyniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Ef 1,20n

¹⁸[Niech da] wam światło oczy serca, byście wiedzieli, czym jest nadzieja, do której On wzywa, czym bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych ¹⁹i czym przegromna Jego moc względem nas wierzących – na podstawie działania Jego potęgi i siły. ²⁰Wykazał On je, gdy wskrzesił Go z martwych i posadził po swojej prawicy na wyżynach niebieskich, ²¹ponad wszelką Zwierzchność i Władzę, i Mocą, i Panowaniem, i ponad wszelkim innym imieniem, wzywany nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym. ²²I wszystko poddał pod Jego stopy, a Jego samego ustanowił nade wszystko Głową dla Kościoła, ²³który jest Jego Ciałem, Pełnią Tego, który napełnia wszystko wszelkimi sposobami.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko. ¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy. ¹⁶A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiara w świecie, wzięty został w chwałę.

Hbr 1,3

¹Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, ²a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. ³Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem?

Hbr 8,1

¹Sedno zaś wywodów stanowi prawda: takiego mamy arcykapłana, który zasiadł po prawicy tronu Majestatu w niebiosach, ²jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana, a nie przez człowieka. ³Każdy bowiem arcykapłan ustanawiany jest do składania darów i ofiar, przeto trzeba, aby Ten także miał coś, co by ofiarował.

Hbr 10,12n

¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożywszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział:

Hbr 12,2

¹I my zatem, mając dokoła siebie takie mnóstwo świadków, zrzuciwszy wszelki ciężar, [a przede wszystkim] grzech, który nas łatwo zwodzi, biegnijmy wytrwale w wyznaczonych nam zawodach. ²Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonalą. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga. ³Zważcie więc na Tego, który ze strony grzeszników tak wielką wycierpiał wrogość wobec siebie, abyście nie ustawali, załamani na duchu. ⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechom,

Hbr 1,4-13

⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znów: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wichrami, sługi swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowalesz sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci Iosem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosy. ¹¹One przemną, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje, ¹²i jak płaszcz je zwinięsz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnóżek pod Twoje stopy?

Hbr 2,7nn

⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczystie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego; ⁷mało co mniejszym uczyniłeś go od aniołów, chwałą i czcią go uwieńczyłeś. ⁸Wszystko poddałeś pod jego stopy. Ponieważ zaś poddał Mu wszystko, nic nie zostawił, co by nie było Mu poddane. Teraz wszakże nie widzimy jeszcze, aby wszystko było Mu poddane. ⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwiecznionego za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przostało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzi się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc:

Hbr 4,14

¹²Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca. ¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek. ¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebios, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddane próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 6,19n

¹⁷Dlatego Bóg, pragnąc okazać dziedzicom obietnicy ponad wszelką miarę niezmiennego swego postanowienia, wzmocnił je przysięgą, ¹⁸abyśmy przez dwie rzeczy niezmiennie, co do których niemożliwe jest, by skłamał Bóg, mieli trwałą pociechę, my, którzyśmy się uciekli do uchwycenia zaofiarowanej nadziei. ¹⁹Trzymajmy się jej jak bezpiecznej i silnej dla duszy kotwicy, która przenika poza zasłonę, ²⁰gdzie Jezus jako poprzednik wszedł za nas, stawszy się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.

Hbr 9,24

²²I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]. ²³Przeto obrazy rzeczy niebieskich w taki sposób musiały być oczyszczone, same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych. ²⁴Chrystus bowiem wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi, będącej odbiciem prawdziwej [świątyni], ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga, ²⁵ani nie po to, aby się wielokrotnie sam miał ofiarować, jak arcykapłan, który co roku wchodził do świątyni z krwią cudzą, ²⁶gdyż w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech przez ofiarę z samego siebie.

Dz 1,3-11

³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym. ⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

Dz 1,9

⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozalemie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jerozalemu z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozalemu, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

Kol 3,1-4

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazacie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Dz 3,21

¹⁹Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, ²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu.

1Tes 1,10

⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić. ⁹Albowiem oni sami opowiadają o nas, jakiego to przyjęcia doznałiśmy od was i jak nawróciliście się od bożków do Boga, by służyć Bogu żywemu i prawdziwemu ¹⁰i oczekiwać z niebios Jego Syna, którego wskrzesił z martwych, Jezusa, naszego wybawcę od nadchodzącego gniewu.

Dz 1,11

⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. ¹¹I rzekli: Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. ¹²Wtedy wrócili do Jerozalemu z góry zwanej Oliwną, która jest blisko Jerozalemu, w odległości drogi szabatowej. ¹³Przybywszy tam, weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy, i Juda, [brat] Jakuba.

1Tes 4,16

¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

2Tes 1,7

⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego

Ap 1,7

⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go oplakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen. ⁸Ja jestem Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszchemogący. ⁹Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwaniu w Jezusie, byłem na wyspie, zwanej Patmos, z powodu słowa Bożego i świadectwa Jezusa.

Ap 14,14nn

¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich męczot, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zpuść Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przyszła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta. ¹⁷I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. ¹⁸I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawałał do trzymającego ostry sierp: Zpuść twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały!

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Ap 11,12

¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba. ¹⁴Minęło drugie biada, a oto trzecie biada: niebawem nadchodzi.

Ef 2,6

⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Kol 3,1nn

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpucie, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.

Flp 3,20

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebnego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Flp 3,21

¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało ponizone w podobne do swego chwalebnego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

1Kor 15,45-49

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni.

Ewangelie

Mt 3,16

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mt 18,10

⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła ognistego. ¹⁰Baczcicie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło. ¹²Jak wam się zdaje? Jeśli ktoś posiada sto owiec i zabłąka się jedna z nich, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu na górach i nie pójdzie szukać tej, która się błąka?

Mt 28,2

¹Po upływie szabat, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. ²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim. ³Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. ⁴Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby martwi.

Łk 22,43

⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tymi słowami: Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepił Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię. ⁴⁵Gdy wstał od modlitwy i przyszedł do uczniów, zastał ich śpiących ze smutku.

J 1,51

⁴⁹Odpowiedział Mu Natanael: Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela! ⁵⁰Odparł mu Jezus: Czy dlatego wierzysz, że powiedziałem ci: Widziałem cię pod figowcem? Zobaczysz jeszcze więcej niż to. ⁵¹Potem powiedział do niego: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ujrzyście niebiosy otwarte i aniołów Bożych wstępujących i zstępujących nad Syna Człowieczego.

Mt 11,23

²¹Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły. ²²Toteż powiadam wam: Tyrowi i Sydonowi lżej będzie w dzień sądu niż wam. ²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom.

Mk 12,35nn

³³Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego znaczy daleko więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. ³⁴Jezus, widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się Go więcej pytać. ³⁵Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak mogą twierdzić uczeni w Piśmie, że Mesjasz jest synem Dawida? ³⁶Wszak sam Dawid mówi mocą Ducha Świętego: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół pod stopy Twoje. ³⁷Sam Dawid nazywa Go Panem, jakże więc jest tylko jego synem? A liczny tłum chętnie Go słuchał. ³⁸I dalej głosił im swoją naukę: Strzeżcie się uczonych w Piśmie. Z upodobaniem chodzą oni w powłóczystrych szatach, lubią pozdrowienia na rynku, ³⁹pierwsze krzesła w synagogach i zaszczytne miejsca na ucztach.

Mk 14,62

⁶⁰Wtedy najwyższy kapłan wystąpił na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciw tobie? ⁶¹Lecz On milczał i nic nie odpowiedział. Najwyższy kapłan zapytał Go ponownie: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego? ⁶²Jezus odpowiedział: Ja jestem. A ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego z obłokami niebieskimi. ⁶³Wówczas najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Na cóż nam jeszcze trzeba świadków? ⁶⁴Słyszeliście bluźnierstwo. Jak wam się zdaje? Oni zaś wszyscy wydali wyrok, że winien jest śmierci.

Mk 16,19

¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brac będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

J 6,33

³¹Ojcowie nasi jedli manną na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 6,38

³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzyacie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.

J 6,41n

³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym.

J 6,50n

⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli manną na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

J 6,58

⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

J 3,13

¹¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, że to mówimy, co wiemy, i o tym świadczymy, cośmy widzieli, a świadectwa naszego nie przyjmujecie. ¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzyacie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne.

J 6,62

⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wąpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 20,19

¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział.

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 11,2

¹Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. ²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą.

J 12,3

¹Na sześć dni przed Paschą Jezus przybył do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego Jezus wskrzesił z martwych. ²Urządzono tam dla Niego ucztę. Marta usługiwała, a Łazarz był jednym z zasiadających z Nim przy stole. ³Maria zaś wzięła funt szlachetnego, drogiego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku. ⁴Na to rzekł Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który Go miał wydać: ⁵Czemu to nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?

J 6,58

⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. ⁵⁹To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum. ⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?

J 6,62

⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.

Łk 24,50n

⁴⁸Wy jesteście świadkami tego. ⁴⁹Oto Ja ześlę na was obietnicę mego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż będziecie przyobleczeni w moc z wysoka. ⁵⁰Po-tem wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce, błogosławił ich. ⁵¹A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba. ⁵²Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jeruzalem, ⁵³gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga.

Łk 24,13

¹¹Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. ¹²Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. ¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ¹⁵Gdy tak rozmawiali i rozprawiali ze sobą, sam Jezus przybliżył się i siedł z nimi.

Łk 24,33

³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał? ³³W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, ³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.

Łk 24,36

³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach?

Łk 24,44

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach. ⁴⁵Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumie- li Pisma, ⁴⁶i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie;

Mk 16,19

¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i je- śliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

J 14,2n

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzcie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam po- wiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

WODA

148	56	53	21	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,7	Dn 3,60	Ap 4,6	Łk 3,16n
2	Rdz 7,11	Iz 24,18	2P 2,5	Łk 7,44
3	Rdz 8,2	Ml 3,10	2P 3,5nn	J 13,2-15
4	Hi 29,19	Ez 31,4	1Tm 5,10	Mt 27,24
5	Pnp 5,2	Mi 5,6	1P 3,20n	J 2,6
6	Wj 16,13	Am 4,7	1Kor 10,4	J 15,3
7	Rdz 7,11	Jr 5,24	Ap 22,1	J 13,10
8	Pwt 8,7	Iz 30,23nn	Ap 22,17	J 19,34
9	Pwt 33,13	Am 7,4	Ap 7,17	J 7,38
10	Hi 12,15	Iz 44,27	Ap 21,6	J 2,19nn
11	Hi 5,10	Ez 31,15	1P 3,21	J 7,37n
12	Hi 38,22-28	Ez 19,10	1Kor 6,11	J 7,39
13	Hi 28,26	Ez 17,8	Ef 5,26	J 4,10-14
14	Kpł 26,4	Am 4,7	Hbr 10,22	J 4,25
15	Pwt 28,12	Iz 5,13	Dz 22,16	Mt 3,11
16	Pwt 11,14	Iz 19,5nn	Hbr 9,13n	J 9,6n
17	Prz 3,19n	Ez 4,16n	Ap 7,14	J 5,1-8
18	Lb 24,6	Ez 31,15	Ap 22,14	J 3,5
19	Rdz 16,14	Iz 8,7	Rz 6,3-11	
20	Wj 15,23	Jr 46,7n	1Kor 10,1nn	
21	Wj 15,27	Iz 8,6nn	Tt 3,5	
22	Rdz 21,25	Jr 47,1n		
23	Rdz 26,20n	Ez 16,4-9		
24	Joz 15,19	Ez 23,40		
25	Kpł 26,3nn	Iz 1,16		
26	Kpł 26,10	Ez 36,24-27		
27	Pwt 28,1	Ez 34,26		
28	Pwt 28,12	Ez 36,29n		
29	Rdz 27,28	Iz 30,23n		
30	Kpł 26,19	Jr 31,9		
31	Pwt 28,23	Iz 49,10		
32	1Krl 18,18	Iz 48,21		
33	Hi 12,15	Iz 43,20		
34	Hi 40,23	Iz 41,17-20		
35	Pnp 8,6n	Iz 35,6n		
36	Hi 22,11	Ez 47,1-12		
37	Mdr 10,4	Za 13,1		
38	Mdr 10,18n	Jl 4,18		
39	Rdz 8,11	Za 14,8		
40	Rdz 18,4	Ez 47,12		
41	Rdz 19,2	Jr 17,8		
42	Wj 29,4	Ez 19,10n		
43	Wj 40,12	Iz 44,3nn		
44	Kpł 16,4	Iz 55,10n		
45	Kpł 16,24	Am 8,11n		
46	Kpł 11,40	Iz 55,1		
47	Kpł 17,15n	Jr 2,13		
48	Kpł 14,8n	Jr 17,8		
49	Kpł 15	Iz 58,11		
50	Wj 17,1-7	Ez 47,1-12		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Lb 20,1-13	Iz 25,8		
52	Rdz 2,10-14	Iz 49,10		
53	Syr 15,3	Iz 51,10		
54	Syr 24,25-31			
55	Wj 17,1-7			
56	2Krl 5,10-14			

Ps 148,4; Ps 104,10-16; Ps 135,6; Ps 1,3; Ps 104; Ps 104,3; Ps 104,6; Ps 104,7n; Ps 104,9; Ps 104,10; Ps 104,13; Ps 104,11-18; Ps 133,3; Ps 124; Ps 18,5n; Ps 18,17; Ps 42,8; Ps 71,20; Ps 144,7; Ps 35,25; Ps 69,2n; Ps 32,6; Ps 29,10; Ps 26,6; Ps 51,4; Ps 78,16; Ps 78,20; Ps 114,8; Ps 46,5; Ps 1,3; Ps 143,6; Ps 42,2n;

Historyczne

Rdz 1,7

⁵I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień pierwszy. ⁶A potem Bóg rzekł: Niechaj powstanie sklepienie w środku wód i niechaj oddzieli ono wody od drugich! ⁷Uczyniwszy to sklepienie, Bóg oddzielił wody pod sklepieniem od wód ponad sklepieniem; a gdy tak się stało, ⁸Bóg nazwał to sklepienie niebem. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień drugi. ⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukáže powierzchnia sucha! A gdy tak się stało,

Rdz 7,11

⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał. ¹⁰A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię. ¹¹W roku sześćsetnym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; ¹²przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. ¹³I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham i Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki,

Rdz 8,2

¹Ale Bóg, pamiętając o Noem, o wszystkich istotach żywych i o wszystkich zwierzętach, które z nim były w arce, sprawił, że powiał wiatr nad całą ziemią i wody zaczęły opadać. ²Zamknęły się bowiem źródła Wielkiej Otchłani, tak że deszcz przestał padać z nieba. ³Wody ustępowały z ziemi powoli, lecz nieustannie, i obniżyły się po upływie stu pięćdziesięciu dni. ⁴Miesiąca siódmego, siedemnastego dnia miesiąca arka osiadła na górach Ararat.

Hi 29,19

¹⁷rozbijałem szczęki łotrowi i z zębów mu łup wydzierałem. ¹⁸Myślałem: Skończę w moim gnieździe, dni będę miał wiele jak piasku; ¹⁹zapuszczę korzenie nad wodą, gałęzie w nocy zwilży mi rosa. ²⁰Cześć moja będzie bez przerwy świeża, a łuk w mojej ręce wciąż sprawny. ²¹Sluchali mnie w oczekiwaniu, milczeli wobec mej rady.

Pnp 5,2

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostró ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! ²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy. ³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić? ⁴Ukochany mój przez otwór włożył rękę swą, a łono moje zadrzało od tego.

Wj 16,13

¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dookoła obozu. ¹⁴Gdy więc warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm.

Rdz 7,11

⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał. ¹⁰A gdy upłynęło siedem dni, wody potopu spadły na ziemię. ¹¹W roku sześćsetnym życia Noego, w drugim miesiącu roku, siedemnastego dnia miesiąca, w tym właśnie dniu trysnęły z hukiem wszystkie źródła Wielkiej Otchłani i otworzyły się upusty nieba; ¹²przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy padał deszcz na ziemię. ¹³I właśnie owego dnia Noe oraz jego synowie, Sem, Cham i Jafet, żona Noego i trzy żony jego synów weszli do arki,

Pwt 8,7

⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojażni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie

oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź.

Pwt 33,13

¹¹Moc jego, Panie, błogosław, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi. ¹²Do Beniamina powiedział: Umilowany przez Pana, bezpiecznie u Niego zamieszka, u Niego, który zawsze będzie go bronił, odpocznie w Jego ramionach. ¹³Do Józefa powiedział: Jego ziemia – błogosławiona przez Pana, przez bogactwo niebios, przez rosę, przez źródła otchłani podziemnej, ¹⁴przez bogactwo darów słońca, przez bogactwo plonów miesięcy, ¹⁵przez skarby z gór starożytnych, przez bogactwo odwiecznych pagórków,

Hi 12,15

¹³U Niego jest mądrość i potęga, On ma radę i rozum. ¹⁴Gdy On coś zburzy, nikt nie odbuduje, gdy zamknie, nikt nie otworzy. ¹⁵Gdy wody wstrzyma – jest susza; zwolni je – ziemię spustoszą. ¹⁶U Niego zwycięstwo i siła, oszukany i oszust są w Jego ręku. ¹⁷Doradcom każe iść bosą, a sędziów wyuje z rozsądku.

Hi 5,10

⁸Lecz ja bym się zwrócił do Boga, Bogu przedstawiłbym sprawę. ⁹On czyni niezmiernie dziwy, a cudów Jego bez liku: ¹⁰On udziela glebie deszczu, posyła wody na powierzchnię ziemi, ¹¹wysoko podnosi zgnębionych, smutni się szczęściem weselą. ¹²Udaremnia zamysły przebiegłych: dzieło ich rąk – nieskuteczne;

Hi 38,22-28

²²Czy dotarłeś do zbiorników śniegu? Czy widziałeś zbiorniki gradu? ²³Na czasy gniewu je chowam, na dzień utarczki i wojny. ²⁴Czy tą drogą rozdziela się światło, i wschodni wiatr wieje po ziemi? ²⁵Kto kopał kanały ulewie lub drogę grzmiącej chmurze, ²⁶by deszcz padał na ziemię bezludną, na pustkowie, gdzie nie ma człowieka, ²⁷by nasycić piaszczyste pustkowie i zieloną trawą je pokryć? ²⁸Czy deszcz także ma ojca? A kto zrodził krople rosy?

Hi 28,26

²⁴On krańce ziemi przenika, bo widzi wszystko, co jest pod niebem. ²⁵Gdy wagę wiatru ustalał, wodom miarę określał, ²⁶wyznaczał prawo deszczowi i drogę – błyskawicy gromów, ²⁷wtedy ją widział i zmierzył, wtenczas ją zbadał dokładnie. ²⁸A do człowieka powiedział: Bojaźń Boża – zaiste mądrością, roztropnością zaś – zła unikanie.

Kpł 26,4

²Przestrzegać będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³Jeżeli będziecie postępować według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, ⁵młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzięki zwierzęta znikną z kraju. Miecz nie będzie przechodził przez wasz kraj.

Pwt 28,12

¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się wobec was lekkały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychówkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiął przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im.

Pwt 11,14

¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. ¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu,

Prz 3,19n

¹⁷Jej drogi drogami miłymi, wszystkie jej ścieżki to pokój. ¹⁸To drzewo życia dla tych, co jej strzegą, kto się jej trzyma – szczęśliwy. ¹⁹Pan umocnił ziemię mądrością, niebiosą roztropnością utwierdził. ²⁰Dzięki Jego wiedzy wytrysły odmęty, a rosę spuszczają obłoki. ²¹Rozwagi i przeczności strzeż, mój synu, niech ci one z oczu nie schodzą, ²²a życiem twej duszy się staną, wdzięczną ozdobą dla twej szyi.

Lb 24,6

⁴wyroczenia tego, który słyszy słowa Boże, który ogląda widzenie Wszchemocnego, który pada, a oczy mu się otwierają. ⁵Jakubie, jakże piękne są twoje namioty, mieszkania twoje, Izraelu. ⁶Niby szerokie doliny potoków, niby ogrody nad brzegami strumieni lub niby aloes, który Pan sadził, i niby cedry nad wodami. ⁷Płynie woda z jego wiader, a zasiew jego ma wilgoć obfitą; król jego wiele mocniejszy niż Agag, królestwo jego w górę wyniesione. ⁸A Bóg, który z Egiptu go wywiódł, jest dla niego jakby rogami bawołu. On wyniszczy narody, co go uciskają, zmiażdży ich kości, zdruzoce swoimi strzałami.

Rdz 16,14

¹²A będzie to człowiek dziki jak onager: będzie on walczył przeciwko wszystkim i wszyscy – przeciwko niemu; będzie on utrapieniem swych pobratymców. ¹³Hagar nazwała Pana przemawiającego do niej: Tyś Bóg Widzialny, bo mówiła: Czyż więc tu widziałam, potem jak mnie widział? ¹⁴Dlatego tę studnię nazwano Studnią Lachaj-Roj. – Jest to ta, która znajduje się pomiędzy Kadesz i Bered. ¹⁵Hagar urodziła Abramowi syna. I Abram nazwał zrodzonego mu przez Hagar syna imieniem Izmael. ¹⁶Abram miał lat osiemdziesiąt sześć, gdy mu Hagar urodziła Izmaela.

Wj 15,23

²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał.

Wj 15,27

²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Rdz 21,25

²³Złóż mi więc teraz tu na tym miejscu przysięgę na Boga, że ani wobec mnie, ani wobec mego potomstwa bliższego i dalszego nie dopuścisz się zdrady; że jak ja obszedłem się z tobą łaskawie, tak też i ty będziesz postępował względem mnie i tej ziemi, na której jesteś gościem. ²⁴Abraham rzekł: Przysięgam! ²⁵Równocześnie jednak Abraham zrobił Abimelekowi wymówkę z powodu studni z wodą, zabranej mu przemocą przez ludzi Abimeleka. ²⁶Abimelek odpowiedział: Nie wiem, kto to uczynił, boś ty mi nie dał o tym znać. Dopiero teraz dowiaduję się o tym. ²⁷A potem Abraham dał Abimelekowi drobne i większe bydło, i tak obaj zawarli przymierze.

Rdz 26,20n

¹⁸I zaczął oczyszczać studnie, które niegdyś wykopano za życia Abrahama, jego ojca, a które Filistyni po śmierci Abrahama zasypali, i przywrócił im takie nazwy, jakie niegdyś ponadawał jego ojciec. ¹⁹A gdy słudzy Izaaka, kopiąc w owej dolinie studnię, natrafili na bijące źródło, ²⁰pasterz z Geraru wszczęł sprzeczkę z pasterzami Izaaka i mówili: To dla nas ta woda! – Studnię tę nazwał on Esek, bo swarzyli się z nim o nią. – ²¹Potem wykopali inną studnię, i znów powstał o nią spór; toteż dał jej nazwę Sitna. ²²Izaak przeniósł się więc na inne miejsce i wykopał jeszcze inną studnię. O tę studnię już nie było sporów. Izaak dał jej nazwę Rechobot, mówiąc: Teraz dał nam Pan swobodną przestrzeń, abyśmy się rozmnażali w tym kraju. ²³Potem wyruszył Izaak do Beer-Szeby.

Joz 15,19

¹⁷Zdobył je Otniel, syn Kenaza, brata Kaleba, i ten dał mu za żonę swoją córkę, Akse. ¹⁸Gdy ona przybyła, skłoniła swego męża, by prosił jej ojca o pole. Następnie zsiadła z osła, a Kaleb ją zapytał: Czego sobie życzysz? ¹⁹Wtedy odrzekła: Okaż mi łaskę przez dar. Skoro mi dałeś ziemię Negeb, dajże mi źródła wód. I dał jej źródła na wzniesieniu i źródła na nizinie. ²⁰Takie było dziedzictwo pokolenia synów Judy według ich rodów. ²¹Miasta na krańcu [ziem] pokolenia Judy, ku granicy Edomu w Negebie, były następujące: Kabseel, Eder, Jagur,

Kpł 26,3nn

¹Nie będziecie sobie czynili bożków, nie będziecie sobie stawiali posągów ani stel. Nie będziecie umieszczają w waszym kraju kamieni rzeźbionych, aby im oddawać pokłon, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz. ²Przestrzegajcie będziecie moich szabatów, czcić będziecie mój święty przybytek. Ja jestem Pan! ³Jeżeli będziecie postępowali według moich ustaw i będziecie strzec przykazań moich oraz wprowadzać je w życie, ⁴dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia będzie przynosić plony, drzewo polne wyda owoc, ⁵młocka przeciągnie się u was aż do winobrania, winobranie aż do siewu, będziecie jedli chleb do syta, będziecie mieszkać bezpiecznie w swoim kraju. ⁶Krajowi udzielę pokoju, tak że będziecie się udawali na spoczynek bez obawy. Dzikie zwierzęta znikną z kraju. Miecze nie będzie przechodził przez wasz kraj. ⁷Będziecie ściągać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem,

Kpł 26,10

⁸tak że pięciu waszych będzie ściągał całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. ⁹Zwrócę się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. ¹⁰Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. ¹¹Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził. ¹²Będę chodził wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie moim ludem.

Pwt 28,1

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Splyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu.

Pwt 28,12

¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychówkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatni, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dziś nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im.

Rdz 27,28

²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliż się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użyzcza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw.

Kpł 26,19

¹⁷Zwrócę oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścigał. ¹⁸Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak z żelaza, a ziemia jak z brązu. ²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców. ²¹Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, ześlę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy:

Pwt 28,23

²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiąść. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zbóż od gorąca i śniecią; będą cię one prześladować, aż zginiesz. ²³Niebiosia, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan ześle na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudzisz grozę we wszystkich królestwach ziemi.

1Krl 18,18

¹⁶Obadiaz więc poszedł naprzeciw Achaba, zaraz go zawiadomił. Achab zaś poszedł naprzeciw Eliasza. ¹⁷Gdy Achab zobaczył Eliasza, powiedział mu: To ty jesteś ten dręczyciel Izraela! ¹⁸A on mu odrzekł: Nie ja dręczę Izraela, ale właśnie ty i ród twego ojca waszym porzucaniem przykazań Pańskich, a ponadto ty poszedłeś za Baalami. ¹⁹Teraz więc wydaj rozkaz, aby zgromadzono przy mnie całego Izraela na górze Karmel, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala oraz czterystu proroków Aszery, stołowników Izebel. ²⁰Achab rozesał polecenie wszystkim Izraelitom i zgromadził proroków na górze Karmel.

Hi 12,15

¹³U Niego jest mądrość i potęga, On ma radę i rozum. ¹⁴Gdy On coś zburzy, nikt nie odbuduje, gdy zamknie, nikt nie otworzy. ¹⁵Gdy wody wstrzyma – jest susza; zwolni je – ziemię spustoszą. ¹⁶U Niego zwycięstwo i siła, oszukany i oszust są w Jego rękę. ¹⁷Doradcem każe iść bosu, a sędziów wyzuje z rozsądku.

Hi 40,23

²¹On leży pod kwiatem lotosu, w ukryciu trzciny i trzęsawisk. ²²Lotosy dostarczają mu cienia, wierzyby znad potoku go otaczają. ²³Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę?

Pnp 8,6n

⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wyłania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zazdrość jej nieprzejednana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu. ⁷Wody wielkie nie zdołają ugasić miłości, nie zatopiają jej rzeki. Jeśli by ktoś oddał za miłość całe bogactwo swego domu, z pewnością nim pogardzą. ⁸Bracia: Siostrzyczkę małą mamy, piersi jeszcze nie ma. Cóż zrobimy z siostrą naszą, gdy zaczną mówić o niej? ⁹Jeśli murem jest, zwieńczymy ją gymsem ze srebra; jeśli bramą jest, wyłożymy ją deskami cedrowymi.

Hi 22,11

⁹a wdowę z niczym odprowadzisz, miażdżysz ramiona sierotom. ¹⁰Stąd wokół ciebie są sidła, i przeraża cię nagła bojaźń ¹¹lub nie dostrzegasz ciemności i potopu, który cię zalewa. ¹²Czyż Bóg nie wyższy od nieba? Patrz w niebo! Jak gwiazdy wysoko! ¹³A ty powiadasz: Czy Bóg wie cokolwiek, czy spoza chmur może sądzić?

Mdr 10,4

²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszenie narodów za przewrotną zmowę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym.

Mdr 10,18n

¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcem się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprawiła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła poprzez wody mnogie, ¹⁹a wrogów ich potopiła i wyrzuciła z głębin otchłani. ²⁰Wzięli więc sprawiedliwi łupy z bezbożnych i opiewali, Panie, święte imię Twoje, i sławili zgodnie zwycięską Twą rękę. ²¹Mądrość bowiem otworzyła usta niemych i głośnymi uczyniła języki niewprawnych.

Rdz 8,11

⁹Gołębica, nie znalazłszy miejsca, gdzie by mogła usiąść, wróciła do arki, bo jeszcze była woda na całej powierzchni ziemi; Noe, wyciągnąwszy rękę, schwytał ją i zabrał do arki. ¹⁰Przeczekawszy zaś jeszcze siedem dni, znów wypuścił z arki gołębicę ¹¹i ta wróciła do niego pod wieczór, niosąc w dziobie świeży listek z drzewa oliwnego. Poznał więc Noe, że woda na ziemi opadła. ¹²I czekał jeszcze siedem dni, po czym wypuścił znów gołębicę, ale ona już nie powróciła do niego. ¹³W sześćset pierwszym roku, w miesiącu pierwszym, w pierwszym dniu miesiąca wody wyschły na ziemi, i Noe, zdjawszy dach arki, zobaczył, że powierzchnia ziemi jest już prawie sucha.

Rdz 18,4

²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrzawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! ⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. ⁵Ja zaś pójde wzięć nieco chleba, abyście się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodzicie koło sługi waszego. A oni mu rzekli: Uczyn tak, jak powiedziałeś. ⁶Abraham poszedł więc śpiesznie do namiotu Sary i rzekł: Prędko zczyni ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podpłomyki.

Rdz 19,2

¹Owi dwaj aniołowie przybyli do Sodomy wieczorem, kiedy to Lot siedział w bramie Sodomy. Gdy Lot ich ujrzał, wyszedł naprzeciw nich i oddawszy im pokłon do ziemi, ²rzekł: Raczcie, panowie moi, zajść do domu sługi waszego na nocleg; obmyjcie sobie nogi, a rano pójdziecie w dalszą drogę. Ale oni mu rzekli: Nie! Spędzimy noc na dworze. ³Gdy on usilnie ich prosił, zgodzili się i weszli do jego domu. On zaś przygotował wieczerzę, poleciwszy upiec chleba praśnego. I posilili się. ⁴Zanim jeszcze udali się na spoczynek, mieszkający w Sodomie mężczyźni, młodzi i starzy, ze wszystkich stron miasta, otoczyli dom,

Wj 29,4

²i praśne chleby, i praśne placki, zaprawione oliwą, i praśne podpłomyki pomazane oliwą. Upieczesz je z najczystszej mąki pszennej ³i włożywszy je do tego samego kosza, w koszu złożysz je na ofiarę jednocześnie z młodym cielcem i dwoma baranami. ⁴Aaronowi zaś i synom jego rozkażesz przybliżyć się do wejścia do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą. ⁵Potem weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w suknię, w efod oraz w pectorał, a przymocujesz go przepaską efodu. ⁶A włożywszy mu tiarę na głowę, umieścisz święty diadem na tiarze.

Wj 40,12

¹⁰I namaścisz ołtarz całopalenia ze wszystkimi jego przyborami, i poświęcisz go i będzie bardzo święty. ¹¹Namaścisz również kadz oraz jej podstawę i poświęcisz ją. ¹²Wtedy przyprowadzisz Aarona i jego synów przed wejście do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą. ¹³Następnie ubierzesz Aarona w święte szaty i namaścisz go, i poświęcisz go, aby Mi służył jako kapłan. ¹⁴Każesz także przybliżyć się jego synom i ubierzesz ich w szaty.

Kpł 16,4

²Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby nie w każdym czasie wchodził do Miejsca Najświętszego, za zasłonę, przed przeblagalnią, która jest na arce, aby nie umarł, kiedy będę się ukazywał w obłoku nad przeblagalnią. ³Oto jak Aaron będzie wchodził do Miejsca Najświętszego: weźmie młodego cielca na ofiarę przeblagalną i barana na ofiarę całopalną. ⁴Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w spodnie lniane, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę tiarę lnianą – to są święte szaty. Wykąpie ciało w wodzie i ubierze się w te szaty. ⁵Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przeblagalną i jednego barana na ofiarę całopalną. ⁶Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za siebie samego i dokona przeblaganie za siebie i za swój dom.

Kpł 16,24

²²W ten sposób kozioł zabierze z sobą wszystkie ich winy do ziemi bezpłodnej. Ów człowiek wypędzi kozła na pustynię. ²³Wtedy Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie szaty lniane, które włożył, wchodząc do Miejsca Świętego, i tam je położy. ²⁴Wykąpie ciało w wodzie w miejscu poświęconym, włoży szaty, wyjdzie, złoży swoją ofiarę całopalną, a także ofiarę całopalną w imieniu ludu, aby dokonać przeblaganie za siebie i za lud. ²⁵Także tłuszcz ofiary przeblagalnej zamieni w dym na ołtarzu. ²⁶Człowiek, który wypędził kozła dla Azazela, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie, potem wróci do obozu.

Kpł 11,40

³⁸ale jeśli ziarno jest mokre i taka padlina upadnie na nie, to jest ono dla was nieczyste. ³⁹Jeżeli zdechnie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁰Jeżeli ktoś zje coś z takiej padliny, to niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. Także i ten, kto nosi taką padlinę, niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴¹Wszelkie małe zwierzęta, które pelzają po ziemi, są obrzydliwością – nie wolno ich jeść! ⁴²Cokolwiek pelza na brzuchu, cokolwiek chodzi na czterech nogach i cokolwiek ma wiele nóg spośród małych zwierząt pelzających po ziemi, nie będzie przez was spożywane, bo to jest obrzydliwość.

Kpł 17,15n

¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią. ¹⁴Bo życie wszelkiego ciała jest we krwi jego – dlatego dałem nakaz synom Izraela: nie będziecie spożywać krwi żadnego ciała, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek by ją spożywał, zostanie wyłączony. ¹⁵Każdy tubylec lub przybysz, który by jadł mięso zwierzęcia padłego lub rozszarpanego, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. Potem odzyska czystość. ¹⁶Jeżeli nie wypierze ubrania i nie wykąpie ciała, poniesie winę.

Kpł 14,8n

⁶Następnie weźmie drugiego ptaka, żywego, wraz z kawałkiem drewna cedrowego, z nitkami karmazynowymi i z hizopem, i zanurzy to wszystko razem z żywym ptakiem we krwi ptaka zabitego nad wodą żywą. ⁷Potem pokropi siedem razy tego, który ma być oczyszczony z trądu, i w ten sposób oczyści go. A ptaka żywego wypuści na pole. ⁸Ten, który się poddaje oczyszczeniu, wypierze ubranie, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie i będzie czysty. Potem wróci do obozu, ale pozostanie przez siedem dni poza swoim namiotem. ⁹Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy, głowę, brodę i brwi; zgoli wszystkie włosy, wypierze swe szaty, obmyje się w wodzie i stanie się czysty. ¹⁰Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę roczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki rozrobionej oliwą na ofiarę pokarmową i jeden log oliwy. ¹¹Kapłan, który oczyszcza, postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami wobec Pana, u wejścia do Namiotu Spotkania.

Kpł 15

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Przemówcie do Izraelitów i powiedzcie im: Jeżeli jakiś mężczyzna cierpi na wycieki ze swego ciała, to jego

wyciek jest nieczysty. ³Nieczystość pochodząca z wycieku na tym polega: czy jego ciało wypuszcza wyciek, czy też zatrzymuje go, to jest nieczystość. ⁴Każde łóżko, na którym spoczywał chory na wycieki, jest nieczyste. Każdy przedmiot, na którym siedział, jest nieczysty. ⁵Każdy, kto się dotknie jego łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁶Ten, kto usiadł na przedmiocie, na którym siedział chory na wycieki, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁷Ten, kto dotknie się ciała człowieka chorego na wycieki, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁸Jeżeli chory na wycieki splunie na człowieka czystego, ten wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁹Każde siodło, na którym siedział człowiek chory na wycieki, będzie nieczyste. ¹⁰Każdy, kto dotknie się czegośkolwiek, co chory miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto przenosi takie przedmioty, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹¹Także każdy, którego dotknął chory na wycieki, nie umywszy uprzednio rąk wodą, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹²Naczynie gliniane, którego dotknie się chory na wycieki, zostanie rozbite. Każde naczynie drewniane będzie obmyte wodą. ¹³Jeżeli chory na wycieki będzie oczyszczony od wycieków, to odliczy sobie siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie ciało w wodzie żywej i będzie czysty. ¹⁴Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, pójdzie przed Pana, przed wejście do Namiotu Spotkania, i odda je kapłanowi. ¹⁵Kapłan je ofiaruje: jednego jako ofiarę przeblagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za niego przeblaganie wobec Pana za jego wycieki. ¹⁶Jeżeli z męczyzny wypłynie nasienie, to wykąpie ono całe ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ¹⁷Każde ubranie, każda skóra, na którą wyleje się nasienie, będzie wymyta wodą i nieczysta aż do wieczora. ¹⁸Jeżeli mężczyzna obcuje z kobietą, wylewając nasienie, to oboje wykąpią się w wodzie i będą nieczysti aż do wieczora. ¹⁹Jeżeli kobieta ma wyciek, ma krwawienie miesięczne ze swojego ciała, pozostanie siedem dni w swojej nieczystości. Każdy, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁰Wszystko, na czym się ona położy podczas swojej nieczystości, będzie nieczyste. Wszystko, na czym ona usiadzie, będzie nieczyste. ²¹Każdy, kto dotknie jej łóżka, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²²Każdy, kto dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²³Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na przedmiocie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁴Jeżeli jakiś mężczyzna obcuje z nią wtedy, to jej nieczystość udzieli się jemu i będzie nieczysty przez siedem dni. Każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste. ²⁵Jeżeli kobieta doznaje upływu krwi przez wiele dni poza czasem swojej nieczystości miesięcznej albo jeżeli doznaje upływu krwi trwającego dłużej niż jej nieczystość miesięczna, to będzie nieczysta przez wszystkie dni nieczystego upływu krwi, tak jak podczas nieczystości miesięcznej. ²⁶Każde łóżko, na którym się położy podczas swojego upływu [krwi], będzie dla niej takie, jak łóżko podczas jej miesięcznej nieczystości. Każdy przedmiot, na którym usiadzie, będzie nieczysty, jak gdyby to była nieczystość miesięczna. ²⁷Każdy, kto dotknie się tych rzeczy, będzie nieczysty, niech wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Jeżeli zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu [krwi], to odliczy sobie siedem dni i potem będzie czysta. ²⁹Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania. ³⁰Kapłan złoży w ofierze jednego jako ofiarę przeblagalną, drugiego jako ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona za nią przeblaganie wobec Pana z powodu jej nieczystego upływu [krwi]. ³¹Powstrzymujcie więc Izraelitów od ich nieczystości, aby nie pomarli wskutek swojej nieczystości, bezczeszcząc moje mieszkanie, które jest wśród nich. ³²To jest prawo dotyczące tego, który cierpi na wycieki, i tego, który doznaje wylewu nasienia, a przez to staje się nieczysty, ³³a także kobiety, która podlega miesięcznej nieczystości, i w ogóle mężczyzny lub kobiety mających wycieki, jak również i mężczyzny, który obcuje z kobietą nieczystą.

Wj 17,1-7

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. ²I klócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu klóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? ³Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia? ⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! ⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horbie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj klóćli się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?

¹W pierwszym miesiącu przybyła cała społeczność Izraelitów na pustynię Sin. Lud zatrzymał się w Kadesz; tam też umarła i tam została pogrzebana Miriam. ²Gdy społeczności zabrakło wody, zesłali się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ³I klócił się lud z Mojżeszem, wołając: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli, jak i bracia nasi, przed Panem. ⁴Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? ⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. ⁷I przemówił Pan do Mojżesza: ⁸Weź laskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wespół z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pić ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz laskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy laską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

Rdz 2,10-14

⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizson; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli,

Syr 15,3

¹Ten, co Pana się boi, będzie tak czynił, a kto trzyma się Prawa, posiędzie mądrość. ²Jak matka wyjdzie ona naprzeciw niego i jak młoda małżonka go przyjmie. ³Nakarmi go chlebem rozumu i napoi go wodą mądrości. ⁴Oprze się on na niej i nie upadnie, zbliży się do niej i nie będzie zawstydzony. ⁵Wywyższy ona go ponad jego bliskich i pośród zgromadzenia otworzy mu usta.

Syr 24,25-31

²⁵Zalewa ono mądrością jak Pizson i jak Tygrys w dniach nowych płodów; ²⁶obficie napelnią rozumem jak Eufrat i jak Jordan w czasie żniw; ²⁷wylewa naukę jak Nil lub Gichon w czasie winobrania. ²⁸Pierwszy nie skończył go poznawać, podobnie ani ostatni do dna nie zgłębił, ²⁹gdyż myśl jego pełniejsza jest niż morze, a rada głębsza niż Wielka Otchłań. ³⁰Ja zaś jestem jak odnoga rzeki i jak wodociąg, co sprowadza wodę do ogrodu. ³¹Powiedziałem: Nawodnię mój ogród i nasycę moją rolę. Oto moja odnoga stała się rzeką, a rzeka moja – morzem.

Wj 17,1-7

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. ²I klócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu klóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? ³Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia? ⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! ⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horobie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj klóćli się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?

⁸Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: Czemu rozdarłeś szaty? Niech on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu. ⁹Więc Naaman przyjechał swymi końmi i swoim powozem i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. ¹⁰Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty! ¹¹Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: Przecież myślałem sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszy ręką nad miejscem [chorym] i odejmie trąd. ¹²Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykapać i być oczyszczonym? Pelen gniewu zawrócił, by odejść. ¹³Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: Mój ojcie, gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty. ¹⁴Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony. ¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił.

Prorockie

Dn 3,60

⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!

Iz 24,18

¹⁶Od krańca ziemi słyszeliśmy pienia: Chwała Sprawiedliwemu! Lecz ja rzekłem: Mam tajemnicę, groźną mam tajemnicę, biada mi! Wiarołomni działają zdradliwie, wiarołomni dopuścili się zdrady. ¹⁷Groza i dół, i sidło na ciebie, mieszkańcu ziemi; ¹⁸kto umknie przed krzykiem grozy, wpadnie w dół, a kto się wydostanie z dołu, w sidła się zamota! Tak, upusty otworzą się w górze i podwaliny ziemi się zatrzęsą. ¹⁹Ziemia rozpadnie się w drobne kawałki, ziemia, pękając, wybuchnie, ziemia, zadrgawszy, zakołysze się, ²⁰ziemia mocno się będzie zataczać jak pijany i jak budka [na wietrze] będzie się chwiała; grzech jej zaciąży nad nią, tak iż upadnie i już nie powstanie.

MI 3,10

⁸Czy godzi się człowiekowi oszukiwać Boga, jak wy Mnie oszukujecie? Pytacie: W czym oszukaliśmy Cię? W dziesięcinach i ofiarach. ⁹Jesteście zupełnie przekłęci, Mnie [chcecie] oszukać? Cały naród? ¹⁰Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym – mówi Pan Zastępów – czy wam nie utworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitym mierze. ¹¹I zgromię dla waszego dobra szkodnika polnego, aby wam nie niszczył plonu pól, a winorośl nie będzie już pozbawiona owoców, mówi Pan Zastępów. ¹²I wszystkie narody nazywać was będą szczęśliwymi, gdyż będziecie krajem [Bożego] upodobania, mówi Pan Zastępów.

Ez 31,4

²Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, i całemu mnóstwu jego [poddanych]: Kogo porównam do twojej wielkości? ³Oto cyprys jak cedr na Libanie o pięknych konarach i cień rzucających gałęziach, wyrósł wysoko i między chmurami był jego wierzchołek. ⁴Wody dodały mu wzrostu, Otchłań go wywyższyła, sprawiając, że ich strumienie płynęły dokoła miejsca, gdzie był zasadzony, i swoje potoki kierowały do wszystkich drzew polnych. ⁵Dlatego wielkością swoją prześcignął wszystkie drzewa polne, pomnożyły się jego konary, jego listowie się rozrosło dzięki obfitości wody podczas jego wzrostania. ⁶Na jego gałęziach uwiły sobie gniazda wszystkie ptaki podniebne, a pod jego gałęziami mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, w jego zaś cieniu mieszkaly liczne narody.

MI 5,6

⁴Powstanie On i paść będzie mocą Pańską, w majestacie imienia Pana, Boga swego. Osiądą wtedy, bo odtąd rozciągnie swą potęgę aż po krańce ziemi. ⁵A Ten będzie pokojem. Jeśli Asyria wtargnie do naszego kraju, jeśli deptać będzie po

naszycy pałacach, wzbudzimy przeciw niej siedmiu pasterzy i ośmiu książąt ludu. ⁶I będą paść kraj Asyrii mieczem, a kraj Nimroda sztyletem. Tak, ocali On nas od Asyrii, gdy wtargnie ona do naszego kraju, gdy deptać będzie nasze granice. ⁷Wówczas będzie Reszta Jakuba wśród wielu ludów jak rosa [zesłana] przez Pana, jak obfity deszcz na trawę, która nie pokłada nadziei w człowieku ani się na synów ludzkich nie ogląda. ⁸Wówczas będzie Reszta Jakuba między narodami, wśród wielu ludów, jak lew pomiędzy zwierzętami lasu, jak lwiątko między trzodami owiec, co gdy przychodzi, tratuje i rozdziera, a nie ma takiego, kto by je ocalił.

Am 4,7

⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoili pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.

Jr 5,24

²²Nie boicie się Mnie – wyrocznia Pana, nie drżycie przede Mną, który ustanowiłem wydmy jako brzeg morza, jako granicę wieczną i nieprzekraczalną? Szaleje ono, lecz jest bezsilne, huczą bałwany, lecz nie mogą się dalej posunąć. ²³Naród ten ma serce odporne i buntownicze; stają się oni odszczepieńcami i odchodzą. ²⁴Nie powiedzieli w swych sercach: Chcemy bać się Pana, Boga naszego, który daje w swoim czasie deszcz wczesny i późny, który zapewnia nam ustalone tygodnie żniw. ²⁵Wasze grzechy to zniweczyły, a wasze występki pozbawiły was dobrobytu. ²⁶Bo są w narodzie moim przewrotni, co splatają sieć jak łowca ptaków, zastawiają sidła, łowią ludzi.

Iz 30,23nn

²¹Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, jeśli chciałyś iść na prawo lub na lewo. ²²Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twoich bożków i złote odzienienia twoich posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Precz! ²³On zesła deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z płonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach. ²⁴Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana. ²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rezi, gdy padną warownie. ²⁶Wówczas światło księżycza będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego sińce po razach. ²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałacy, Jego ciężar przyniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień.

Am 7,4

²I gdy ona [już miała] zjeść doszczętnie trawę na ziemi, prosiłem: Panie Boże, przebac, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ³Zmiłował się Pan nad nim: To się nie stanie – rzekł Pan. ⁴To mi ukazał Pan Bóg: Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił on Wielką Otchłań, i strawił część pola. ⁵I prosiłem: Panie Boże, przestań, jakże się ostoi Jakub? Przecież jest taki mały. ⁶Zmiłował się Pan nad nim: Również i to się nie stanie rzekł – Pan Bóg.

Iz 44,27

²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów!

Ez 31,15

¹³Na jego szczątkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie roślo już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę

z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejdą do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zesli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zesli do dołu, hukiem jego upadku zatrwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. ¹⁷Równocześnie zesli do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały.

Ez 19,10

⁸Zebrały się przeciwko niemu narody z okolicznych krajów, zastawiły na nie sidła i w pułapkę je pochwyliły. ⁹Za pomocą kółka [w nozdrzach] umieszczono je w klatce i zawiedziono do króla babilońskiego. Zamknięto je w ciężkim więzieniu, by głos jego nie był więcej słyszany na górach izraelskich. ¹⁰Matka twoja była podobna do winorośli zasadzonej nad brzegiem wód. Była płodna i w latorośle bogata dzięki obfitości wody. ¹¹Wypuściła potężne konary, zdadne na berła królewskie. Okazały był wzrost jej wśród gąszczy gałązek, z powodu swej wysokości widoczna była wśród mnożstwa listowia. ¹²Lecz w gniewie została wyrwana, rzucona na ziemię, a wiatr wschodni wysuszył jej owoc. Została złamana, uschły potężne jej konary i ogień je strawił.

Ez 17,8

⁶by rósł i stał się bujną winoroślą – choć niskopienną – której pędy zwracały się ku niemu i której korzenie miały być pod nim. I stał się on krzewem winnym, wytworzył gałązki i wypuścił listowie. ⁷Ale był inny wielki orzeł, o wielkich skrzydłach i bogatym upierzeniu. A oto ów krzew z ziemi, gdzie był zasadzony, ku niemu zwrócił swe korzenie, ku niemu zwrócił swe gałązki, aby on je nawadniał. ⁸A przecież na roli urodzajnej, nad wodami obfitymi był zasadzony, gdzie mógł puszczać gałązki i wydawać owoc, i stać się wspaniałą winoroślą. ⁹Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: Czy to się uda? Czy nie wyrwie on jego korzeni? Czy nie oberwie jego owoców? I czy nie uschną wszystkie świeże pędy, które wypuści? A nie potrzeba mu ani mocnego ramienia, ani licznego ludu, aby go wyrwać z korzeniami. ¹⁰Oto go zasadzono. – Czy mu się poszczęści? Czy nie uschnie, gdy wschodni wiatr powieje? Uschnie na roli, na której wypuszczał swe pędy.

Am 4,7

⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoili pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.

Iz 5,13

¹¹Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego. ¹³Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia. ¹⁴Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniały i wyjący z uciechy. ¹⁵Ponizony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone.

Iz 19,5nn

³Dozna wstrząsu duch ożywiający Egipt, a jego zaradność zniweczę. Więc radzić się będą bożków i czarodziejów, wróżów i czarnoksiężników. ⁴Wydam Egipcjan w ręce srogiego pana; okrutny król będzie nimi władał – wyrocznia Pana, Boga Zastępów. ⁵Zginą wody z morza, rzeka opadnie i wyschnie, ⁶kanaly poczną cuchnąć, ramiona Nilu w Egipcie zmaleją i wyschną; trzcina i sitowie powiędną. ⁷Ogołocone będą brzegi Nilu, cała roślinność Nilu uschnie, wyginie, i już jej nie będzie. ⁸Rybacy będą wdychali i zasmucać się wszyscy, którzy wędki zarzucają w Nilu; a ci, którzy rozciągają sieci na powierzchni wody, będą rozpaczali. ⁹Zawodu doznają pracujący koło lnu, gręplarki i tkacze najbielszego płótna.

Ez 4,16n

¹⁴Na to rzekłem: Ach, Panie Boże, oto dusza moja nigdy się nie splamiła. Od dzieciństwa aż do tej pory nie spożywałem ani padliny, ani tego, co zostało rozszarpane; żadne mięso nieczyste nie weszło do moich ust. ¹⁵A On rzekł do mnie: Patrz, zezwalam ci, byś upiekł sobie pokarm na nawozie krowim zamiast na ludzkim. ¹⁶Następnie rzekł do mnie: Synu człowieczy, oto złamię podporę chleba w Jerozolimie, tak że pełni zgryzoty będą jedli chleb ściśle odważony i ze strachem będą pili wodę ściśle odmierzoną, ¹⁷aby cierpiąc niedostatek chleba i wody, jeden po drugim mdleli i niszczyli w swych grzechach.

Ez 31,15

¹³Na jego szczątkach mieszkają ptaki podniebne, pomiędzy jego gałęziami są polne zwierzęta, ¹⁴aby żadne drzewo, stojące nad wodami, nie rosło już więcej w górę, nie wznosiło swego wierzchołka aż ku chmurom, i aby nic, co bierze siłę z wody, nie ufało własnej wielkości. Ponieważ wszyscy zostali poddani śmierci, wejdą do krainy podziemnej, do grona tych ludzi, którzy zeszli do dołu. ¹⁵Tak mówi Pan Bóg: W dniu, w którym on zszedł do Szeolu, na znak żałoby zamknąłem nad nim Otchłań, zatrzymałem jej strumienie i zastawiłem wielkie wody; z jego powodu spowiłem Liban w strój żałobny i z jego powodu uschły wszystkie drzewa na polach. ¹⁶Gdy go strącałem do Szeolu, pomiędzy tych, którzy zeszli do dołu, hukiem jego upadku zatrwożyłem wszystkie narody. W krainie podziemnej pocieszały się wszystkie drzewa Edenu, piękne i wspaniałe drzewa Libanu, wszystkie, które wodami zostały zroszone. ¹⁷Równocześnie zeszły do Szeolu, pomiędzy tych, którzy od miecza polegli, te spośród narodów, które w jego cieniu spoczywały.

Iz 8,7

⁵Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza, ⁷dlatego: oto Pan sprawia, że zbierają przeciw niemu wody Rzeki gwałtowne i obfite – król asyryjski i cała jego chwała – i wtargną do wszystkich jej łożysk, i przekroczą wszystkie jej strome brzegi; ⁸i wedrą się do Judy, zatopią i przeleją się, aż sięgną po szyję. Jej skrzydła będą rozpostarte na całą szerokość twej ziemi, o Emmanuelu! ⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione!

Jr 46,7n

⁵Co ja widzę? Pełni są przerażenia, ustępują, cofając się. Ich bohaterowie pobici, uciekają w popłochu, nie oglądając się. Trwoga dokoła – wyrocznia Pana! ⁶Nie zdoła umknąć najzwinniejszy ani zbiec najsiłniejszy; na północy, nad brzegiem rzeki Eufrat, chwiewają się i upadają. ⁷Kim jest ten, co się podnosi jak Nil, a wody jego pieni się jak potoki? ⁸Egipt się podnosi jak Nil, a wody [jego] pieni się jak potoki, gdy mówi: Wzbiórę, pokryję ziemię, zniszczę miasto i jego mieszkańców! ⁹Wspinajcie się, konie! Pędźcie, rydwany! Ruszajcie, wojownicy, Kuszycki i Putycki trzymający tarcze i Ludycy naciągający łuki! ¹⁰A dzień ten jest dla Pana, Boga Zastępów, dniem odwetu, by się mógł pomścić na swoich wrogach. Miecz pochłonie, nasyca się i ugasi pragnienie ich krwią, albowiem rzekł to ofiarna dla Pana, Boga Zastępów, w ziemi północy, nad Eufratem.

Iz 8,6nn

⁴bo zanim chłopiec nauczy się wymawiać tata i mama, zaniosą bogactwa Damaszku i łupy z Samarii przed króla asyryjskiego. ⁵Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza, ⁷dlatego: oto Pan sprawia, że zbierają przeciw niemu wody Rzeki gwałtowne i obfite – król asyryjski i cała jego chwała – i wtargną do wszystkich jej łożysk, i przekroczą wszystkie jej strome brzegi; ⁸i wedrą się do Judy, zatopią i przeleją się, aż sięgną po szyję. Jej skrzydła będą rozpostarte na całą szerokość twej ziemi, o Emmanuelu! ⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! ¹⁰Opracujcie plan, a będziecie udaremnieni. Wydajcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg.

Jr 47,1n

¹Słowo Pana, które zostało skierowane do proroka Jeremiasza przeciw Filistynom, nim faraon zdobył Gazę: ²Tak mówi Pan: Oto się wody spierzają od północy i zamieniają we wzburzony potok. Zaleją kraj i wszystko, co go wypelnia, miasta oraz ich mieszkańców. Wtedy ludzie krzyk podniosą i wyć będą wszyscy mieszkańcy ziemi ³na odgłos tętentu kopyt jego koni, dudnienia jego rydwanów, terkotu ich kół. Ojcowie nie będą zwracać uwagi na synów, gdyż osłabną

im ręce. ⁴Nadszedł bowiem dzień, by zniszczyć wszystkich Filistynów. I wytepię wszystkie niedobitki mogące nieść pomoc dla Tyru i Sydonu. Pan naprawdę zniszczy Filistynów, pozostałość z wyspy Kafter.

Ez 16,4-9

²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępownicy, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych usług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem poję płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przydziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem białym i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję.

Ez 23,40

³⁸A i to także Mi uczyniły: świątynię moją splugawiły w ów dzień oraz zbezczęściły moje szabaty. ³⁹Bo gdy ofiarowały swych synów bożkom, to jeszcze tego samego dnia wstępowały do świątyni, bezczeszcząc ją. Oto jak postępowały w obrębie mego domu. ⁴⁰Co więcej: posyłały po mężczyzn, aby przybywali z daleka, którzy gdy tylko posłaniec do nich zawitał, natychmiast przychodzili. To dla nich się kąpałaś, upiększałaś oczy i obwieszalaś się ozdobami. ⁴¹Siadałaś na kosztownym łożu, przed którym był stół zastawiony. Na nim kładłaś moje kadzidło i mój olejek. ⁴²Rozlegały się tam rozbawione głosy, a do mężczyzn z ludnych okolic przyłączali się opoje z pustyni. Wkładali oni bransolety na ich ręce, a na ich głowy – ozdobne korony.

Iz 1,16

¹⁴Nienawidzę całą duszą waszych świąt nowiu i obchodów; stały Mi się ciężarem, sprzykrzyło Mi się je znosić! ¹⁵Gdy wyciągniecie ręce, odwrócę od was me oczy. Choćbyście nawet mnożyli modlitwy, Ja nie wysłucham. Ręce wasze pełne są krwi. ¹⁶Obmyćcie się i oczyśćcie! Usuńcie zło uczynków waszych sprzed moich oczu! Przestańcie czynić zło! ¹⁷Zaprawiajcie się w dobro! Troszczcie się o sprawiedliwość, wspomagajcie uciśnionego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie! ¹⁸Chodźcie i spór ze Mną wiedźcie! – mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się [białe] jak wełna.

Ez 36,24-27

²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczęściście wśród ludów pogańskich, do których przyszlście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczono jest pośród ludów, zbezczeszczono przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okażę się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Ez 34,26

²⁴A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem. ²⁵Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzięki zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach. ²⁶Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będę zsyłał

deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.²⁷ Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drążki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli.²⁸ Nie będą już odtąd łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie.

Ez 36,29n

²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali.²⁸ Wtedy będziecie mieszkac w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.²⁹ Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześle.³⁰ Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów.³¹ Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości.³² Nie z waszego powodu Ja to uczynię – w rocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstydzicie się i zarumieniecie z powodu waszego sposobu życia, domu Izraela!

Iz 30,23n

²¹Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, jeśli chciałbyś iść na prawo lub na lewo.²² Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia twych bożków i złote odzienia twych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Precz!²³ On ześle deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z plonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach.²⁴ Woły i osły obrabiające rolę zreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana.²⁵ Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie.²⁶ Wówczas światło księżycy będzie jak światło słoneczne, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jakby światło siedmiu dni – w dniu, gdy Pan opatrzy rany swego ludu i uleczy jego since po razach.

Jr 31,9

⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela!⁸ Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemenna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą.⁹ Oto wyszli z płacem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.¹⁰ Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wspanach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”.¹¹ Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego.

Iz 49,10

⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,⁹ aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.¹⁰ Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł.¹¹ Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej.¹² Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów.

Iz 48,21

¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarenka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia sprzed mego oblicza!²⁰ Wychoďte z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba.²¹ Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, źródrom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda.²² Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan.

Iz 43,20

¹⁸Nie wspominać wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy.¹⁹ Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie po-

znajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu.²⁰ Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany.²¹ Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.²² Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Iz 41,17-20

¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę;¹⁶ ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela.¹⁷ Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wyschł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela.¹⁸ Każę wytrysnąć strumieniem na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski.¹⁹ Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie.²⁰ Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał.²¹ Przedłożcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba.²² Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie.

Iz 35,6n

⁴Powiedzcie małoduszny: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić.⁵ Wtedy przetrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą.⁶ Wtedy chromy wyskoczy jak jeleń i język niemych wesolo wykrzyknie. Bo trysną źródle wód na pustyni i strumienie na stepie;⁷ spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie legaly szakale – w trzcinę i sitowie.⁸ Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać.⁹ Nie będzie tam lwa, ni zwierzę najdzikszymi nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójda wyzwoleni.

Ez 47,1-12

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza.² I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza.³ Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek.⁴ Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder;⁵ i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść.⁶ Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki.⁷ Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew.⁸ A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe.⁹ Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wpłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie uzdrowione.¹⁰ Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości.¹¹ Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli.¹² A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodziły nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.

Za 13,1

¹W owym dniu wytryśnie źródło, dostępne dla domu Dawida i dla mieszkańców Jeruzalem, na obmycie grzechu i zmycie.² Wówczas – w rocznia Pana Zastępów – wyniszczą imiona bożków w kraju, aby już nikt o nich nie wspominał. Wypędzą też z kraju wróżbitów i ducha nieczystości.³ A jeśli wystąpi ktoś jako prorok, wówczas ojciec i matka, rodzice jego, powiedzą mu: Nie możesz pozostać przy życiu, bo głosisz kłamstwa w imię Pana. I ojciec z matką, jego rodzice, przebijają go, gdyby prorokował.

⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebios a i ziemia zadrzą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i ¹⁸I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekać będą, a pagórki mlekiem płynąć, i wszystkie strumienie judzkie napelnia się wodą, a z domu Pańskiego wytrysnie źródło, które nawodni potok Szittim. ¹⁹Egipt będzie wydany na спустoszenie, a Edom zamieni się w straszną pustynię z powodu nieprawości uczynionych względem synów judzkich, gdyż krew niewinną przelewali w ich ziemi. ²⁰Lecz [ziemia] Judy na wieki będzie zamieszkała, a Jeruzalem z pokolenia na pokolenie.

Za 14,8

⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich.

Ez 47,12

¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo. ¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysięgłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo.

Jr 17,8

⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków.

Ez 19,10n

⁸Zebrały się przeciwko niemu narody z okolicznych krajów, zastawiły na nie sidła i w pułapkę je pochwyciły. ⁹Za pomocą kółka [w nozdrzach] umieszczono je w klatce i zawieziono do króla babilońskiego. Zamknięto je w ciężkim więzieniu, by głos jego nie był więcej słyszany na górach izraelskich. ¹⁰Matka twoja była podobna do winorośli zasadzonej nad brzegiem wód. Była płodna i w latorośle bogata dzięki obfitości wody. ¹¹Wypuściła potężne konary, zdatne na berła królewskie. Okazały był wzrost jej wśród gąszczu gałązek, z powodu swej wysokości widoczna była wśród mnóstwa listowia. ¹²Lecz w gniewie została wyrwana, rzucona na ziemię, a wiatr wschodni wysuszył jej owoc. Została złamana, uschły potężne jej konary i ogień je strawił. ¹³A teraz zasadzono ją na pustyni, na ziemi wyschłej i suchej.

Iz 44,3nn

¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyraść będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż

jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści!

Iz 55,10n

⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebios a górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpiwer nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Am 8,11n

⁹Owego dnia – wyrocznia Pana Boga – zajdzie słońce w południe i w jasny dzień zaciemni ziemię. ¹⁰Zamienię święta wasze w żałobę, a wszystkie wasze pieśni w lamentację; nałożę na wszystkie biodra wory, a wszystkie głowy ogolę i uczynię żałobę jak po jedynaku, a dni ostatnie jakby dniem gorczy. ¹¹Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana Boga – gdy ześlę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich. ¹²Wtedy błąkać się będą od morza do morza, z północy na wschód będą krążyli, by znaleźć słowo Pańskie, lecz go nie znajdą. ¹³W dzień ten pomdleją z pragnienia piękne dziewice i młodzińcy. ¹⁴Ci, którzy przysięgają na Winę Samarii i mówią: Na życie twego boga, Danie! na życie boga, Beer-Szebo! – upadną i już nie powstaną.

Iz 55,1

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida.

Jr 2,13

¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drzenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo podwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, ¹⁵nad którym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone miasta zostały pozbawione mieszkańców.

Jr 17,8

⁶Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słoną i bezludną. ⁷Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. ⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków.

Iz 58,11

⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie, ¹⁰jeśli podasz twój chleb zgłodniałemu i nakarmisz duszę przygnębią, wówczas twe światło zabył się w ciemnościach, a twoja ciemność stanie się południem. ¹¹Pan cię zawsze prowadzić będzie, nasyci duszę twoją na pustkowiach. Odmłodzi twoje kości, tak że będziesz jak zroszony ogród i jak źródło wody, co się nie wyczerpie. ¹²Twoi ludzie odbudują prastare zwałiska, wzniesiesz fundamenty pokoleń. I będą cię nazywać naprawiaczem wyłomów, odnowicielem uliczek – na zamieszkanie. ¹³Jeśli powściągniesz nogi od przekraczania szabatu, żeby w dzień mój święty spraw swych nie załatwiać, jeśli nazwiesz szabat

rozkoszą, a święty dzień Pana – czcigodnym, jeśli go uszanujesz przez unikanie podróży, tak by nie przeprowadzać swej woli ani nie omawiać spraw swoich,

Ez 47,1-12

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder; ⁵i znów odmierzył jeszcze tysiąc [łokci]: był tam już potok, którego nie mogłem przejść, gdyż woda była za głęboka, była to woda do pływania, rzeka, której nie można było przejść. ⁶Potem rzekł do mnie: Czy widziałeś to, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem wzdłuż rzeki. ⁷Gdy się odwróciłem, oto po obu stronach na brzegu rzeki znajdowało się wiele drzew. ⁸A On rzekł do mnie: Woda ta płynie na obszar wschodni, wzdłuż stepów, i rozlewa się w wodach słonych, a wtedy wody stają się zdrowe. ⁹Wszystkie też istoty żyjące, od których tam się roi, dokądkolwiek potok wypłynie, pozostają przy życiu: będzie tam też niezliczona ilość ryb, bo dokądkolwiek dotrą te wody, wszystko będzie zdrowione. ¹⁰Będą nad nimi stać rybacy, począwszy od Engaddis aż do En-Eglaim; będzie to miejsce na zakładanie sieci i będą tam ryby dorównujące rybom z wielkiego morza, w niezliczonej ilości. ¹¹Ale jego błota i zalewy nie zostaną uzdrowione, one są pozostawione dla [wydobycia] soli. ¹²A nad brzegami potoku mają rosnąć po obu stronach różnego rodzaju drzewa owocowe, których liście nie więdną, których owoce się nie wyczerpują; każdego miesiąca będą rodzić nowe, ponieważ woda dla nich przychodzi z przybytku. Ich owoce będą służyć za pokarm, a ich liście za lekarstwo.

Iz 25,8

⁶Pan Zastępów przygotowuje dla wszystkich ludów na tej górze ucztę z tłustego mięsa, ucztę z wybornych win, z najpożywniejszego mięsa, z najwyborniejszych win. ⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody; ⁸raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł. ⁹I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się i radujmy z Jego zbawienia! ¹⁰Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku;

Iz 49,10

⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów.

Iz 51,10

⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdziesz jak z trawą?

Pozaewangeliczne

Ap 4,6

⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce.

⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu: ⁷pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką – czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi.

2P 2,5

³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; ⁶także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych, ⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem –

2P 3,5nn

³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata. ⁵Nie wiedzą bowiem ci, którzy tego pragną, że niebo było od dawna, a także ziemia, która z wody i przez wodę zaistniała na słowo Boże, ⁶i przez nią ówczesny świat zaginął, w wodzie zatopiony. ⁷A to samo słowo zabezpieczyło teraz niebo i ziemię, zachowując je dla ognia na dzień sądu i zguby bezbożnych ludzi. ⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajemne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia.

1Tm 5,10

⁸Jeśli zaś ktoś nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, ten wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego. ⁹Do spisu należy wciągać taką wdowę, która ma co najmniej lat sześćdziesiąt, była żoną jednego męża, ¹⁰ma za sobą świadectwo [o takich] dobrych czynach: że dzieci wychowała, że była gościnna, że obmywała nogi świętych, że będącym w ucisku przychodziła z pomocą, że pilnie brała udział we wszelkim dobrym dziele. ¹¹Młodszych zaś wdów nie dopuszczaj [do posługi Kościołowi]. Skoro bowiem znęci je rozkosz przeciwna Chrystusowi, chcą wychodzić za mąż. ¹²Ciąży [wtedy] nad nimi wyrok potępienia, ponieważ złamały pierwsze zobowiązanie.

1P 3,20n

¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciełe, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

1Kor 10,4

²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; poległ bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli.

Ap 22,1

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia

rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a służby Jego będą Mu cześć oddawali.

Ap 22,17

¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: **Przyjdź!** A kto słyszy, niech powie: **Przyjdź!** I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśliby ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśliby ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze.

Ap 7,17

¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał, ¹⁷bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrednikiem tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ap 21,6

⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęciem dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.

1P 3,21

¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²²On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

1Kor 6,11

⁹Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóznicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą, ¹⁰ani kradzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała.

Ef 5,26

²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, ²⁶aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, ²⁷aby samemu sobie przedstawić Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany. ²⁸Mężowie powinni miłować swoje żony, tak jak własne ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje.

Hbr 10,22

²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym, ²²przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą. ²³Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę.

²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków.

Dz 22,16

¹⁴on zaś powiedział: Bóg naszych ojców wybrał cię, abys poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego, i Jego własny głos usłyszał. ¹⁵Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. ¹⁶Dlaczego teraz zwlekasz? Wstań, przyjmij chrzest i obmyj się z twoich grzechów, wzywając Jego imienia! ¹⁷A gdy wróciłem do Jeruzalem i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie. ¹⁸Ujrzałem Go: Śpiesz się i szybko opuść Jeruzalem – powiedział do mnie – gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie.

Hbr 9,13n

¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyscie służyć mogli Bogu żywemu. ¹⁵I dlatego jest pośrednikiem Nowego Przymierza, ażeby przez śmierć, poniesioną dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci, którzy są wezwani do wiecznego dziedzictwa, dostąpili spełnienia obietnicy. ¹⁶Gdzie bowiem jest testament, tam musi nastąpić śmierć tego, który sporządza testament.

Ap 7,14

¹²mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen. ¹³A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli? ¹⁴I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili. ¹⁵Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi. ¹⁶Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,

Ap 22,14

¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.

Rz 6,3-11

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie.

1Kor 10,1nn

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni.

Tt 3,5

³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

Ewangelie

Łk 3,16n

¹⁴Pytali go też i żołnierze: A my co mamy czynić? On im odpowiedział: Na nikim pieniędzy nie wymuszajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na waszym żoździe. ¹⁵Gdy więc lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, ¹⁶on tak przemówił do wszystkich: Ja was chrzczę wodą; lecz idźcie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem. ¹⁷Ma On wiejadło w ręku dla oczyszczenia swego omłotu: szenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹⁸Wiele też innych napomnień dawał ludowi i głosił dobrą nowinę. ¹⁹Lecz tetrarcha Herod, karcony przez niego z powodu Herodiady, żony swego brata, i z powodu wszystkich złych czynów, które popełnił,

Łk 7,44

⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy.

J 13,2-15

²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, ⁴wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał. ⁵Potem nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. ⁶Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? ⁷Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później. ⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! ¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. ¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem.

Mt 27,24

²²Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z nim! ²³Namiestnik powiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzykali: Na krzyż z nim! ²⁴Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej narasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. ²⁵A cały lud zawołał: Krew jego na nas i na dzieci nasze. ²⁶Wówczas uwolnił im Barabasa, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie.

J 2,6

⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż

po brzegi. ⁸Potem powiedzial do nich: Zacerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu. Ci więc zanieśli.

J 15,3

¹Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Ojciec mój jest tym, który go uprawia. ²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfitszy. ³Wy już jesteście czysti dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić.

J 13,10

⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! ¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy. ¹¹Wiedział bowiem, kto Go wyda, dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czysti. ¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem?

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 7,38

³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójście nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.

J 2,19nn

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jeruzolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

J 7,37n

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójście nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.

J 7,39

³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał do-nośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 4,10-14

⁸Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. ⁹Na to rzekła do Niego Samarytanka: Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytankę, [bym Ci dała] się napić? Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. ¹⁰Jezus odpowiedział jej na to: O, gdybyś znała dar Boży i [wiedzia-ła], kim jest Ten, kto ci mówi: Daj Mi się napić, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej. ¹¹Powiedziała do Niego kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? ¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. ¹⁴Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu. ¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać. ¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

J 4,25

²³Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. ²⁴Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie. ²⁵Rzekła do Niego kobieta: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko. ²⁶Powiedział do niej Jezus: Jestem nim Ja, który z tobą mówię. ²⁷Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz?

Mt 3,11

⁹a nie myślćcie, że możecie sobie mówić: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁰Już siekiera

jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszone. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest.

J 9,6n

⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego; ⁷i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc. ⁸A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze? ⁹Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem.

J 5,1-8

¹Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. ²W Jerozolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. ³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych. ⁴(patrz: przyp. do w. 3) ⁵Znajdował się tam pewien człowiek, który już od lat trzydziestu ośmiu cierpiał na swoją chorobę. ⁶Gdy Jezus ujrzał go leżącego i poznał, że czeka już dłuższy czas, rzekł do niego: Czy chcesz wyzdrowieć? ⁷Odpowiedział Mu chory: Panie, nie mam człowieka, aby mnie wprowadził do sadzawki, gdy nastąpi poruszenie wody. W czasie kiedy ja docho-dzę, inny wstępuje przede mną. ⁸Rzekł do niego Jezus: Wstań, weź swoje nosze i chodź!

J 3,5

³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego. ⁴Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić, będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? ⁵Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. ⁶To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. ⁷Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić.

WOJNA

109	37	20	30	22
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 11,1	Iz 1,4-9	Dz 4,25-28	Łk 22,50n
2	Wj 23,27-33	Jr 4,5-5,17	Kol 2,15	J 18,38
3	Pwt 7,3n	Jr 6	Ap 5	Mt 26,52
4	Pwt 7,1n	Iz 5,26-30	Ef 6,10nn	J 18,11
5	Lb 21,21-35	Jr 25,14-38	1P 5,8n	Mt 4,1-11
6	Pwt 2,26-3,17	Jr 27,6nn	Ap 12,17-13,10	Mt 12,27nn
7	Joz 6-12	Ez 39,9n	Ap 17	Łk 11,18nn
8	Lb 31	Iz 2,4	1Tes 5,8	Łk 22,3
9	Sdz 3-12	Iz 11,6-9	Ef 6,11	J 13,2
10	1Sm 11-17	Ez 38	Ef 6,13-17	J 13,27
11	1Sm 28-30	Za 14,1-3	1J 2,14	J 14,30
12	2Sm 5	Dn 7,19-25	1J 4,4	J 12,31
13	2Sm 8	Dn 11,40-45	1J 5,4n	J 16,33
14	2Sm 10	Dn 7,11	Ap 11,7-10	Łk 2,14
15	Wj 3,20	Dn 7,26	Ap 11,11	J 14,27
16	Wj 11,4	Dn 8,25	Ap 11,15-18	J 16,33
17	Wj 14,18..	Dn 11,45	Ap 12,11	J 15,18-21
18	Sdz 5,4	Iz 59,15-20	Ap 14,1-5	Mt 10,34
19	Sdz 5,20	Iz 63,1-6	Ap 6,1-4	Mt 11,12
20	Joz 5,13n	Dn 12,1nn	Ap 9,1-11	Mt 24,6
21	Joz 10,10-14		Ap 19,19	J 11,52
22	2Sm 5,24		Ap 20,7nn	Mt 24,30
23	2Krl 19,32-36		Ap 19,11-16	
24	Lb 14,39-44		Ap 19,21	
25	Joz 7,2..		Ap 19,20	
26	1Sm 4		Ap 20,10	
27	1Sm 31		Ap 21	
28	Rdz 4		Ap 12,10	
29	Jdt 1-7		Ap 3,21n	
30	Jdt 3,8		Ap 7	
31	1Mch 2-4			
32	2Mch 8-10			
33	2Mch 15,22nn			
34	Jdt 9			
35	Mdr 5,17-23			
36	Mdr 4,7nn			
37	Mdr 5,15n			

Ps 2; Ps 45,4nn; Ps 60,7-14; Ps 110; Ps 20; Ps 21; Ps 46,4-8; Ps 118,10-14; Ps 121,2; Ps 124; Ps 46,10; Ps 35,1nn; Ps 2;

Historyczne

2Sm 11,1

¹Na początku roku, gdy królowie zwykli wychodzić na wojnę, Dawid wyprawił Joaba i swoje sługi wraz z całym Izraelem. Spustoszyli oni [ziemię] Ammonitów i oblegali Rabba. Dawid natomiast pozostał w Jerozolimie. ²Pewnego wieczora Dawid, podniósłszy się z posłania i chodząc po tarasie swego królewskiego pałacu, zobaczył z tarasu kąpiącą się kobietę. Kobieta była bardzo piękna. ³Dawid zasięgnął wiadomości o tej kobiecie. Powiedziano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chittytty.

Wj 23,27-33

²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś pošlę przed tobą szerszenie, które wypędzą przed tobą Chiwwitę, Kanaaneczyka i Chittytę. ²⁹Nie wypędzę ich przed tobą w jednym roku, aby kraj nie stał się pustkowiem i nie rozmożył się w nim dziki zwierz na twoją szkodę. ³⁰Będę ich wypędzał przed tobą stopniowo, aż się rozrośniesz i będziesz mógł objąć kraj w posiadanie. ³¹Ustanowią granice twego kraju od Morza Czerwonego do Morza Filystyńskiego, od pustyni aż do Rzeki. Oddam w ręce wasze mieszkańców tego kraju, a ty ich przepędzisz spośród was. ³²Nie będziesz zawierał przymierza z nimi ani z ich bogami. ³³Nie mogą mieszkać w twoim kraju, gdyż przywidliby cię do grzechu przeciw Mnie; bo mógłbyś oddawać cześć ich bogom, co byłoby dla ciebie zgubą.

Pwt 7,3n

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiąść, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girgaszytów, Amorytów, Kanaaneczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytepisz, obłożysz je kłatwą, nie zawarzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiódłaby twój syn ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzyć, ich stele połamieć, aszery wynieść, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością.

Pwt 7,1n

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiąść, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girgaszytów, Amorytów, Kanaaneczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytepisz, obłożysz je kłatwą, nie zawarzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za małżonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swojego syna, ⁴gdyż odwiódłaby twój syn ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył.

Lb 21,21-35

²¹Następnie wysłali Izraelici posłów do Sichona, króla Amorytów, którzy mieli [mu] oznajmić: ²²Chcemy przejść przez twoją ziemię. Nie wejdziemy na pola ani do winnic i nie będziemy pili wody ze studzien. Chcemy tylko skorzystać z drogi królewskiej, póki nie przekroczy mych granic. ²³Sichon jednak nie dał Izraelitom przejścia przez swoją ziemię. Sichon zgromadził całe swoje wojsko i skierował się ku pustyni, by zastąpić drogę Izraelitom. Przybył do Jahsa i uderzył na Izraela. ²⁴Izraelici jednak pobili go ostrzem miecza i zdobyli jego kraj od Arnonu aż po Jabbok, aż do kraju Ammonitów, bo obwarowana była granica Ammonitów. ²⁵Izraelici wzięli wszystkie te miasta. Następnie osadzili się Izraelici mocno we wszystkich miastach Amorytów, w Cheszbonie i we wszystkich przynależnych doń miejscowościach. ²⁶Cheszbon był stolicą Sichona, króla Amorytów, który prowadził wojnę z poprzednim królem Moabu i zabrał mu cały kraj aż po Arnon. ²⁷Dlatego śpiewali pieśniarze: Idźcie do Cheszbonu! Niech będzie odbudowane i umocnione miasto Sichona. ²⁸Gdyż z Cheszbonu wyszedł ogień, płomień z miasta Sichona pochłonął Ar-Moab, panujące nad wyżynami Arnonu. ²⁹Biada ci, Moabie! Zgubiony jesteś, o ludu Kemosza! Dopuszcł on ucieczkę twych synów i niewolę twych córek u Sichona, króla Amorytów. ³⁰Cheszbon wyniszczył niemowlęta aż do Dibonu, niewiasty aż do Nofach, a mężczyźni aż do Medeby. ³¹Izraelici osiedlili się w kraju Amorytów. ³²Potem Mojżesz wysłał [wywiadowców] celem zbadania Jazer; zajęli je następnie wraz z przynależnymi doń miastami i wypędzili mieszkających tam Amorytów. ³³Następnie zawrócili

i poszli w kierunku Baszanu. Król Baszanu, Og, wyruszył przeciw nim razem z całym swoim wojskiem, chcąc stoczyć z nimi bitwę pod Edrei. ³⁴Lecz Pan rzekł do Mojżesza: Nie bój się go! Dam go bowiem w twoje ręce razem z całym wojskiem i krajem. Postąpisz z nim tak, jak postąpiłeś z Sichonem, królem Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie. ³⁵Pobili go oraz jego synów i cały lud, tak że nikt nie ocalał, i wzięli jego ziemię w posiadanie.

Pwt 2,26-3,17

²⁶Wysłałem więc posłów z pustyni Kedemot do Sichona, króla Cheszbonu, ze słowami pokojowymi: ²⁷Pozwól mi przejść przez twą ziemię. Pójdę gościncem, nie skręcając ni w prawo, ni w lewo. ²⁸Zywność sprzedasz mi za pieniądze, bym miał co jeść. Nawet wodę dasz mi za opłatą, bym miał co pić. Pozwól mi tylko przejść pieszo, ²⁹jak mi to uczynili synowie Ezawa, mieszkający w Seirze, i Moabici, mieszkający w Ar, aż przejdę przez Jordan do ziemi, którą mi daje Pan, nasz Bóg. ³⁰Lecz Sichon, król Cheszbonu, nie zgodził się na nasze przejście obok niego, gdyż Pan, twój Bóg, uczynił nieustępliwym jego ducha i twardym jego serce, aby go oddać w twe ręce, jak to jest dzisiaj. ³¹Wtedy tak rzekł mi Pan: Patrz, zacząłem oddawać ci na łup Sichona i jego ziemię. Zaczynaj zajmować, bierz w posiadanie jego kraj! ³²I wyszedł przeciw nam Sichon i cały lud jego na wojnę do Jahsy. ³³Pan, Bóg nasz, wydał go nam i pobiliśmy jego samego, synów jego i cały jego lud. ³⁴W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta i kłatwą obłożyliśmy każde miasto, mężczyzn, kobiety i dzieci, nie oszczędzając niczego ³⁵oprócz zwierząt, które sobie zabraliśmy, i łupu z miast przez nas zajętych. ³⁶Od Aroeru, leżącego na brzegu potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie, aż do Gileadu nie było dla nas grodu niedostępnego: wszystkie nam dał Pan, Bóg nasz. ³⁷Ale do kraju synów Ammona nie zbliżyłeś się ani do okolicy potoku Jabbok, ani do miast w górach, ani do żadnego miejsca, do którego zabronił ci iść Pan, Bóg nasz. **[3]** ¹Następnie zawróciliśmy i poszliśmy w kierunku Baszanu, którego król, Og, wyszedł nam naprzeciw z całym swym ludem, by wydać nam bitwę w Edrei. ²Wtedy rzekł do mnie Pan: Nie lękaj się go, bo wydałem w twoje ręce jego samego, cały jego lud i ziemię. Postąpisz z nim jak z Sichonem, królem Amorytów, który mieszka w Cheszbonie. ³I Pan, Bóg nasz, wydał nam w ręce również Oga, króla Baszanu, i cały jego lud. I wytepiłiśmy go tak, że nikt nie ocalał. ⁴W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta, nie było grodu nie zajętego: sześćdziesiąt miast i cały obszar Argob, królestwo Oga w Baszanie. ⁵To wszystko są miasta obwarowane wysokimi murami, potężnymi bramami i zaworami, nie licząc wielu miast otwartych. ⁶Obłożyliśmy je kłatwą, jak uczyniliśmy Sichonowi, królowi Cheszbonu; kłatwie podlegało miasto, mężczyźni, kobiety i dzieci. ⁷A wszystkie zwierzęta i łup z miasta zostawiliśmy dla siebie. ⁸Przejelśmy w owym czasie z rąk dwóch królów amoryckich ziemię za Jordanem od potoku Arnon aż do gór Hermonu. ⁹Sydończycy nazywają Hermon Sirion, Amoryci zaś zwą go Senir. ¹⁰Wszystkie miasta na równinie, cały Gilead, cały Baszan – aż do Salka i Edrei, miast w królestwie Oga w Baszanie, ¹¹gdyż Og, król Baszanu, był ostatnim z Refaitów. Jego grobowiec żelazny jest w Rabbat Ammonitów: dziewięć łokci długi, cztery łokcie szeroki, [mierzony] według łokcia zwyczajnego. ¹²Posiedliśmy w tym czasie całą tę ziemię, od Aroeru nad potokiem Arnon. Połowę gór Gileadu z jego miastami oddałem ludziom z pokolenia Rubena i Gada. ¹³Resztę Gileadu i cały Baszan – królestwo Oga, dałem połowie pokolenia Manassesa: cały obszar Argob i cały ten obszar Baszanu nosił nazwę Ziemia Refaitów. ¹⁴Jair, potomek Manassesa, zdobył cały obszar Argob aż po granicę Geszurytów i Maakatyków i nazwał go swoim imieniem. I do dziś dnia zwą tę część Baszanu „Osiedlami Jaira”. ¹⁵Makirowi oddałem Gilead, ¹⁶a Rubenitom i Gadytom dałem część Gileadu aż do doliny potoku Arnon z granicą pośrodku doliny, potem aż do potoku Jabbok, do granic synów Ammona; ¹⁷w końcu jeszcze Arabę z Jordanem jako granicą, od Kinneret do morza Araby, Morza Słonego, do stoków Pisga od wschodu.

Joz 6-12

¹Jerycho było silnie umocnione i zamknięte przed Izraelitami. Nikt nie wychodził ani nie wchodził. ²I rzekł Pan do Jozuego: Spójrz, Ja daję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnymi wojownikami. ³Wy wszyscy, uzbrojeni mieżowię, będziecie okrążali miasto codziennie jeden raz. Uczynisz tak przez sześć dni. ⁴Siedmiu kapłanów niech niesie przed arką siedem trąb z rogów baranich. Siódmego dnia okrążycie miasto siedmiokrotnie, a kapłani zagrają na trąbach. ⁵Gdy więc zabrzmi przeciągle róg barani i usłyszycie głos trąby, niech cały lud wnieśnie gromki okrzyk wojenny, a mur miasta rozpadnie się na miejscu i lud wkroczy, każdy wprost przed siebie. ⁶Jozue, syn Nuna, wezwał kapłanów i rzekł im: Weźcie Arkę Przymierza, a siedmiu kapłanów niech niesie siedem trąb z rogów baranich przed Arką Pańską. ⁷Po czym rozkazał ludowi: Wyruscie i okrążcie miasto, a zbrojni wojownicy niech idą przed Arką Pańską. ⁸I stało się, jak Jozue rozkazał ludowi. Siedmiu kapłanów, niosących przed Panem siedem trąb z rogów baranich, wyruszyło, grając na trąbach, Arka zaś Przymierza Pańskiego szła za nimi. ⁹Zbrojni wojownicy szli przed kapłanami, którzy grali na trąbach, a tylna straż szła za arką, i tak posuwano się przy dźwięku trąb. ¹⁰A Jozue dał ludowi polecenie: Nie wznosić okrzyku, niech nie usłyszą głosu waszego i niech żadne słowo nie wyjdzie z ust waszych aż do dnia, gdy wam

powiem: Wzniescie okrzyk wojenny! I wtedy go wzniesiecie. ¹¹I tak Arka Pańska okrążyła miasto dookoła jeden raz, po czym wrócono do obozu i spędzono tam noc. ¹²Jozue wstał wcześniej rano, kapłani wzięli Arkę Pańską, ¹³a siedmiu kapłanów niosących siedem tręb z rogów baranich szło przed Arką Pańską, grając bez przerwy na trębach w czasie marszu. Zbrojni wojownicy szli przed nimi, a tylna straż szła za Arką Pańską i posuwano się przy dźwięku tręb. ¹⁴I tak okrążyli miasto drugiego dnia jeden raz, po czym wrócili do obozu. Przez sześć dni codziennie tak czynili. ¹⁵Siódmego dnia wstali rano wraz z zorzą poranną i okrążyli miasto siedmiokrotnie w ustalony sposób; tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. ¹⁶Gdy kapłani za siódmym razem zagrali na trębach, Jozue zawołał do ludu: Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan wydaje wam miasto! ¹⁷Miasto będzie obłożone kłątwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicą Rachab zostanie przy życiu – ona sama i wszyscy, którzy są wraz z nią w domu, albowiem ukryła zwiadowców, których wysłaliśmy. ¹⁸Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych kłątwą, aby nie ogarnęła was chęć wzięcia czegoś z dobra obłożonego kłątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam oboz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście. ¹⁹Całe zaś srebro i złoto, sprzęty z brązu i z żelaza są poświęcone dla Pana i pójdą do skarbcza Pańskiego. ²⁰Lud wznosił okrzyk wojenny i zagrano na trębach. Skoro tylko lud usłyszał dźwięk tręb, wznosił gromki okrzyk wojenny i mury rozpadły się na miejscu. A lud wpadł do miasta, każdy wprost przed siebie, i tak zajęli miasto. ²¹I na mocy kławy przeznaczili pod ostrze miecza wszystko, co było w mieście: mężczyzn i kobiety, młodzieńców i starców, woły, owce i osły. ²²Jozue powiedział dwu zwiadowcom, którzy wybadali kraj: Wejdźcie do domu owej nierządnic i wyprowadźcie stamtąd tę kobietę wraz ze wszystkimi, którzy do niej przynależą, jak jej przysięgliście. ²³Weszli więc młodzi ludzie, zwiadowcy, i wprowadzili Rachab, jej ojca i matkę, jej braci i tych wszystkich, którzy do niej przynależeli. Również wszystkich jej krewnych wyprowadzili i umieścili ich poza obozem izraelskim. ²⁴Następnie miasto i wszystko, co w nim było, spalili, tylko srebro i złoto, jak i sprzęty z brązu i żelaza oddali do skarbcza domu Pańskiego. ²⁵Nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystkich, którzy do niej przynależeli, pozostawił Jozue przy życiu. Zamieszkała ona wśród Izraela, aż po dzień dzisiejszy, ponieważ ukryła zwiadowców, których wysłał Jozue, by wybadali Jerycho. ²⁶W owym czasie Jozue wypowiedział do ludu przysięgę: Niech będzie przeklęty przed obliczem Pana człowiek, który podjąłby się odbudowania miasta Jerycho: Za cenę życia swego pierworodnego [syna] położy fundamenty, za cenę życia najmłodszego syna postawi bramy. ²⁷Pan był z Jozuem, którego sława rozeszła się po całym kraju. ²⁸I Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych kłątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego kłątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ²⁹Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolicę. Ludzie ci poszli i przypatrzyli się miastu Aj, ³⁰a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewiele. ³¹Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ³²Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ³³Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ³⁴I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytipienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordaniem! ³⁵Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ³⁶Jeśli usłyszą o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zgładzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ³⁷I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ³⁸Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone kłątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ³⁹Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęli na siebie kłatwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytipiecie wśród siebie dotkniętych kłątwą. ⁴⁰Powstań, oczyść lud i rozkaż mu: Oczyszćcie się na jutro, bo tak mówi Pan, Bóg Izraela: Rzeczy obłożone kłątwą są wśród ciebie, Izraelu; przeto nie ostoicie się wobec wrogów swoich, jeśli nie usuniecie spośród siebie rzeczy obłożonych kłątwą. ⁴¹Dlatego jutro z rana wystąpicie pokoleniami, a z pokolenia, które Pan wskaże losem, wystąpią szczególnie mężczyźni. ⁴²U kogo zaś znajdą rzeczy obłożone kłątwą, będzie spalony wraz ze wszystkim, co do niego należy, bo złamał przymierze Pana i popełnił zbrodnię w Izraelu. ⁴³Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelitom pokoleniami. Wskazane losem zostało pokolenie Judy. ⁴⁴Następnie kazał wystąpić rodowi Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego, ⁴⁵a wtedy kazał wystąpić szczególnie mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy. ⁴⁶Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złóż przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną! ⁴⁷Odpowiedział Akan Jozuem: Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem: ⁴⁸Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearus,

dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi. ⁴⁹Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ⁵⁰I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ⁵¹Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. ⁵²Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w nieszczęście, tak niech dziś Pan ciebie w nieszczęście wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami. ⁵³I wzniesli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego. ⁵⁴Wtedy Pan rzekł do Jozuego: Nie bój się i nie trać odwagi! Weź ze sobą wszystkich wojowników, powstań i wyrusz przeciw Aj. Patrz: oto wydaję w twoje ręce króla Aj, jego lud, miasto i kraj. ⁵⁵Postąpisz z Aj i jego ludem, jak postąpiłeś z Jerychem i jego królem. Możecie jednak wziąć sobie łupy i zwierzęta. Przygotuj zasadzkę na miasto od tyłu. ⁵⁶Podniósł się więc Jozue ze wszystkimi wojownikami, by wyruszyć przeciw Aj. Jednocześnie wybrał Jozue trzydzieści tysięcy dzielnych wojowników i wysłał ich nocą, ⁵⁷dając im następujący rozkaz: Uważajcie! Przygotujcie zasadzkę na miasto od jego tyłu, ale niezbądźcie daleko od miasta, i bądźcie wszyscy w pogotowiu. ⁵⁸Ja zaś i cały lud ze mną przyciągniemy pod miasto. Gdy oni wyjdą przeciw nam, jak za pierwszym razem, rzucimy się do ucieczki przed nimi. ⁵⁹Oni będą nas ścigać i w ten sposób odciągniemy ich daleko od miasta, gdyż pomyślą: Uciekają przed nami jak za pierwszym razem. I będziemy uciekać przed nimi. ⁶⁰A wtedy wyjdziecie z zasadzki i zajmiecie miasto. Pan, Bóg wasz, odda je w wasze ręce. ⁶¹Gdy zaś zajmiecie miasto, spalicie je. Uczynicie według słowa Pana. Oto dałem wam rozkaz. ⁶²Jozue wysłał ich, a oni udali się na miejsce zasadzki i zatrzymali się między Betel i Aj, na zachód od Aj; Jozue zaś spędził tę noc wśród ludu. ⁶³A wstawszy wcześniej rano, dokonał przeglądu ludu i wraz ze starszymi Izraela na czele poprowadził lud przeciw Aj. ⁶⁴Wszyscy wojownicy, których miał, poszli w góry, przybyli pod miasto i rozłożyli się obozem po północnej stronie Aj. Między nimi i Aj była dolina. ⁶⁵Następnie wziął około pięciu tysięcy ludzi i umieścił ich jako zasadzkę między Betel i Aj, od zachodniej strony miasta. ⁶⁶Lud rozłożył się obozem na północ od miasta, a jego część ostatnia na zachód od miasta. Jozue zaś spędził tę noc w środku doliny. ⁶⁷Gdy to ujrzał król Aj, wyruszył pośpiesznie ze wszystkimi swoimi ludźmi do boju przeciw Izraelowi na zboczu, naprzeciw Arabi. Nie wiedział jednak, że zasadzkę przygotowano na zachód od miasta. ⁶⁸A wtedy Jozue i cały Izrael udali, że są pobici. Uciekali więc drogą ku pustyni. ⁶⁹Wtedy zwołano wszystkich ludzi z miasta, aby puścili się w pogoń za nimi, ale gdy ścigali Jozuego, oddalali się od miasta. ⁷⁰A w Aj i w Betel nie pozostał nikt, kto by nie wyruszył za Izraelitami. Zostawili miasto otwarte, a ścigali Izraela. ⁷¹Wtedy rzekł Pan do Jozuego: Podnieś zakrzywiony nóż, który trzymasz w ręce, przeciw Aj, gdyż daję je w twoje ręce. I podniósł Jozue zakrzywiony nóż, który trzymał w ręce, przeciw miastu. ⁷²I zaledwie rękę wyciągnął, ludzie, którzy byli w zasadzce, pośpiesznie wyszli z ukrycia, przybiegli do miasta, zajęli je i od razu podpalił. ⁷³Gdy zaś obejrzelisi ludzie z Aj, spostrzegli, jak dym podnosi się z miasta ku niebu. Nie było można uciekać ani w tę, ani w tamtą stronę, a tymczasem lud, który uciekał na pustynię, zwrócił się przeciw ścigającym. ⁷⁴Skoro Jozue i cały Izrael ujrzeli, że ludzie z zasadzki zajęli miasto i że dym z miasta wznosi się w górę, odwrócili się i uderzyli na ludzi z Aj. ⁷⁵Drudzy wyszli z miasta naprzeciw nich i ludzie z Aj znaleźli się w środku Izraelitów, mając ich po jednej i po drugiej stronie; tak zostali pobici, że nikt z nich nie został przy życiu ani nie uciekł. ⁷⁶Króla Aj schwytano żywcem i przyprowadzono do Jozuego. ⁷⁷Gdy Izraelici pobili mieszkańców Aj na otwartym polu, na pastwisku, po którym ich ścigano, i gdy wszyscy oni aż do ostatniego polegali od miecza, cały Izrael zwrócił się przeciw Aj i poraził go ostrzem miecza. ⁷⁸Ogółem poległych tego dnia, mężczyzn i kobiet, było dwanaście tysięcy, czyli wszyscy mieszkańcy Aj. ⁷⁹Jozue zaś nie cofnął ręki, w której trzymał zakrzywiony nóż, dopóki nie zgładzono, na skutek obłożenia kłątwą, wszystkich mieszkańców Aj. ⁸⁰Tylko bydło i łupy z tego miasta rozdzielili między siebie Izraelici zgodnie z poleceniem Pana danym Jozuem. ⁸¹A Jozue spalił Aj i uczynił z niego rumowisko na wieki, pustkowiem aż do dnia dzisiejszego. ⁸²Króla Aj powiesił na drzewie, aż do wieczora. O zachodzie słońca rozkazał Jozue zdjąć jego trupa z drzewa, po czym rzucono go u wejścia do bramy miejskiej i wzniesiono nad nim wielki stos kamieni widoczny aż do dnia dzisiejszego. ⁸³Wtedy Jozue zbudował ołtarz dla Pana, Boga Izraela, na górze Ebal, ⁸⁴jak rozkazał Mojżesz, sługa Pana, Izraelitom, jak napisano w księdze Prawa Mojżesza: Ołtarz z kamieni nie ociosanych, których nie obrabiało żelazo. Na nim złożono Panu ofiary uwielbienia i biesiadne. ⁸⁵Jozue sporządził tamże na kamieniach odpis Prawa, które Mojżesz spisał dla Izraelitów. ⁸⁶Następnie cały Izrael i jego starsi, zwierźchnicy ludu i sędziowie stanęli z jednej i drugiej strony arki naprzeciw kapłanów i lewitów niosących Arkę Przymierza Pańskiego, zarówno przybyłszy, jak tubylec, połowa po stronie góry Garizim, a druga połowa po stronie góry Ebal, jak już uprzednio zarządził Mojżesz, sługa Pana, aby pobłogosławił lud Izraela. ⁸⁷Następnie Jozue odczytał wszystkie słowa Prawa, błogosławieństwo i przekleństwo, wszystko dokładnie, jak napisano w księdze Prawa. ⁸⁸Nie opuścił Jozue ani jednego polecenia danego przez Mojżesza, ale odczytał je wobec całego zgromadzenia Izraela, w obecno-

ści kobiet, dzieci i przybyszów, którzy wśród nich ciągnęli. ⁹ ¹ Gdy dowiedzieli się o tym królowie zamieszkali za Jordanem, na wzgórzu, na nizinie i wzdłuż brzegu Wielkiego Morza aż do Libanu: Chittyci, Amorycy, Kananejczycy, Peryzzyci, Chiwici i Jebusyci, ² sprzymierzili się ze sobą, by walczyć wspólnie przeciw Jozuemu i Izraelitom. ³ Również mieszkańcy Gibeonu dowiedzieli się, co Jozue uczynił z miastami Jerychem i Aj, ⁴ i postanowili użyć postępu. Wybrali się w drogę i zaopatrzili się w zapasy podróży, i wzięli na swoje osły stare wory i zużyte buklaki na wino, podarte i powiązane. ⁵ Na nogach mieli zdarte i połatanе sandały, a na sobie – znoszone szaty. Cały ich chleb, który mieli na pożywienie, był suchy i pokruszony. ⁶ W takim stanie przybyli do Jozuego i do obozu w Gilgal i rzekli do niego i do mężów izraelskich: Przybywamy z dalekiego kraju; zawrzyjcie z nami przymierze. ⁷ Lecz mężowie izraelscy odpowiedzieli Chiwitom: A może wśród nas mieszkacie? Czyż więc możemy zawierać przymierze z wami? ⁸ Oni zaś odpowiedzieli Jozuemu: Jesteśmy twoimi sługami. Jozue zapytał ich: Kim jesteście i skąd przybywacie? ⁹ Oni odpowiedzieli: Z ziemi bardzo dalekiej przybywając twoi słudzy, w imię Pana, Boga twojego. Usłyszeliśmy bowiem o Jego sławie i wszystkim, co uczynił w Egipcie, ¹⁰ oraz o wszystkim, co uczynił dwóm królom amoryckim panującym za Jordanem, Sichonowi, królowi Cheszonu, i Gowi, królowi Baszanu w Aszatarot. ¹¹ Wobec tego nasza starszyzna i wszyscy mieszkańcy naszego kraju powiedzieli nam: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im naprzeciw i powiedzcie do nich: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze. ¹² Oto nasz chleb: był jeszcze ciepły, gdy braliśmy go z domów naszych na drogę, w dniu, w którym wyszliśmy, by was spotkać, a oto teraz suchy i pokruszony. ¹³ A te buklaki na wino były nowe, gdyśmy je napełniali, a oto popękaly; nasze szaty i nasze sandały zupełnie się zdarły w dalekiej podróży. ¹⁴ Mężowie spróbowali ich zapasów podróży, lecz wyroczeni Pana nie pytali. ¹⁵ Zgodził się więc Jozue na pokój z nimi i zawarł z nimi przymierze, zapewniając im życie, a książęta społeczności potwierdzili je przysięgą. ¹⁶ Trzy dni upłynęły od zawarcia tego przymierza, gdy usłyszano, że byli ludem sąsiednim i mieszkali wśród Izraela. ¹⁷ Wyruszyli synowie Izraela z obozu i po trzech dniach przybyli do ich miast. Miastami ich były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriath-Jearim. ¹⁸ Izraelici nie natarli na nich, ponieważ książęta społeczności przysięgli im na Pana, Boga Izraela. Ale cała społeczność szemrała przeciw książętom. ¹⁹ Wszyscy książęta oświadczyli wobec całej społeczności: Skoro złożyliśmy im przysięgę na Pana, Boga Izraela, przeto nie możemy im uczynić krzywdy. ²⁰ Tak więc chcemy z nimi postąpić: musimy darować im życie, aby nie spadł na nas gniew z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy. ²¹ Wtedy zapewnili ich książęta, że zostaną przy życiu, ale będą rąbać drzewa i nosić wodę dla całej społeczności. Gdy książęta im to oświadczyli, ²² zawezwał ich Jozue i rzekł im: Dlaczego oszukaliście nas, mówiąc: Mieszkamy od was bardzo daleko – podczas gdy mieszkacie wśród nas? ²³ Dlatego będziecie przeklęci i dlatego nikt z was nie przestanie być niewolnikiem, drwalem i noszącym wodę dla domu Boga mojego. ²⁴ Wtedy dali Jozuemu taką odpowiedź: Studzy twoi dokładnie się dowiedzieli o tym, co rozkazał Pan, Bóg twój, swemu słudze, Mojżeszowi: oddanie wam całej tej ziemi i wytracenie wszystkich mieszkańców kraju sprzed waszego oblicza. Obawiając się więc bardzo o nasze życie, postąpiliśmy w ten właśnie sposób. ²⁵ Jesteśmy teraz w twoim ręku: uczyni z nami to, co wydaje ci się dobre i słuszne. ²⁶ I Jozue tak postąpił z nimi. Wybawił ich z rąk Izraelitów, żeby ich nie pozabawili życia. ²⁷ Wówczas uczynił ich Jozue drwalami i noszącymi wodę dla całej społeczności i dla ołtarza Pańskiego, aż po dzień dzisiejszy, na każdym miejscu, które [Pan] wybierze. ¹⁰ ¹ Gdy Adonisedek, król Jerozolimy, usłyszał, że Jozue zdobył Aj i obłożył je kłatwą na zatracenie, postępując tak samo z Aj i jego królem, jak postąpił z Jerychem i jego królem, oraz że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Izraelitami i zamieszkali pośród nich, ² wywołało to wielkie przerażenie, gdyż Gibeon było miastem wielkim, jak jedno z miast królewskich, większe było od Aj, a wszyscy mieszkańcy byli waleczni. ³ Przeto Adonisedek, król Jerozolimy, posłał wezwanie do Hohama, króla Hebronu, do Pirama, króla Jarmutu, do Jafii, króla Lakisz, i do Debira, króla Eglonu: ⁴ Przybądźcie mi na pomoc, abymy razem zwalczyli Gibeonitów, ponieważ zawarli pokój z Jozuem i z Izraelitami. ⁵ Połączyło się więc pięciu królów amoryckich: król Jerozolimy, król Hebronu, król Jarmutu, król Lakisz i król Eglonu – oni i całe ich wojsko oblegli Gibeon i uderzyli na nie. ⁶ Mieszkańcy Gibeonu posłali prośbę do Jozuego do obozu w Gilgal: Nie cofaj swej ręki od sług twoich. Przybądź pośpiesznie do nas, uwolnij nas i pomóż, ponieważ wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkają w górach, sprzymierzili się przeciw nam. ⁷ Wyruszył Jozue z Gilgal wraz z całym swym zbrojnym ludem i wszystkimi dzielnymi wojownikami. ⁸ I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem wydałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie. ⁹ I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. ¹⁰ A Pan napełnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹ Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucał na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹² Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³ I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie

cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴ Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. ¹⁵ Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal. ¹⁶ Pięciu owych królów uciekło i ukryło się w jaskini obok Makkedy. ¹⁷ I powiadomiono Jozuego słowami: Pięciu królów znaleziono ukrytych w jaskini Makkedy. ¹⁸ Jozue odpowiedział: Wotczcie wielkie kamienie w otwór jaskini i postawcie przy niej ludzi, aby ich strzegli. ¹⁹ Wy zaś nie stojcie beczynnie, ścigajcie waszych wrogów, zabijajcie schwytych i nie pozwalajcie im wejść do ich miast, ponieważ Pan, Bóg wasz, wydał ich w wasze ręce. ²⁰ Jozue i Izraelici zadali im strasliwą klęskę, aż do całkowitego ich wyniszczenia, tak że tylko niektórzy uciekli żywi i skryli się w miastach warownych. ²¹ Wrócił więc wszystek lud zdrów i cały do obozu Jozuego w Makkedzie, a nikt nie odważył się nawet językiem napastować Izraelitów. ²² Wówczas rzekł Jozue: Otwórzcie wejście do jaskini i wyprowadźcie z niej do mnie tych pięciu królów. ²³ Uczyniono tak i wyprowadzono do niego z jaskini owych pięciu królów: króla Jerozolimy, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lakisz i króla Eglonu. ²⁴ Skoro przyprowadzono owych królów do Jozuego, Jozue wezwał wszystkich mężów izraelskich i rzekł do dowódców wojennych, którzy mu towarzyszyli: Przybliżcie się i postawcie wasze nogi na karkach tych królów. Przybliżyli się i postawili swe nogi na ich karkach. ²⁵ Wtedy Jozue rzekł do nich: Odrzućcie bojaźń i strach, bądźcie mężni i mocni, gdyż tak uczyni Pan wszystkim wrogom waszym, z którymi walczyliście. ²⁶ Potem Jozue wymierzył im cios śmiertelny i kazał powiesić ich na pięciu drzewach, na których wisieli aż do wieczora. ²⁷ A o zachodzie słońca na rozkaz Jozuego zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się ukrywali. Wejście do jaskini zasypano wielkimi kamieniami, które leżą tam aż do dnia dzisiejszego. ²⁸ Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pobił ją ostrzem miecza, króla zaś jej i wszystkich żywych w mieście obłożył kłatwą, tak że nikt nie ocalał. A z królem Makkedy postąpił tak jak z królem Jerycha. ²⁹ Następnie Jozue z całym Izraelem udał się z Makkedy do Libny i natarł na Libnę. ³⁰ I wydał ją Pan w ręce Izraela wraz z jej królem; zdobyli ją ostrzem miecza i zabili wszystkich żyjących, tak że nikt nie ocalał; a z królem jej postąpił tak, jak postąpił z królem Jerycha. ³¹ Jozue z całym Izraelem udał się następnie z Libny do Lakisz, oblegał je i natarł na nie. ³² I wydał Pan również Lakisz w ręce Izraela, który na drugi dzień zdobył je i zabił ostrzem miecza wszystkich żyjących w nim, zupełnie tak, jak uczynił z Libną. ³³ Wówczas Horam, król Gezer, przybył, aby wspomóc Lakisz, lecz Jozue zadał mu taką klęskę, iż z jego ludu nikt nie ocalał. ³⁴ Później Jozue, a z nim cały Izrael udali się z Lakisz do Eglonu, oblegali go i natarli na niego. ³⁵ Zdobyli go tego samego dnia i pobili ostrzem miecza. Wszystko, co w nim żyło, tegoż dnia zostało obłożone kłatwą, zupełnie tak jak w Lakisz. ³⁶ Z Eglonu udał się Jozue, a z nim cały Izrael do Hebronu i natarł na niego. ³⁷ I zdobyli go, i porazili ostrzem miecza jego króla oraz wszystkich mieszkańców jego osiedli, nie pozostawiając nikogo przy życiu, jak uczynił [Jozue] z Eglonem. Miasto i wszystko, co w nim żyło, zostało również obłożone kłatwą. ³⁸ Jozue wraz z całym Izraelem wrócił do Debiru i natarł na niego. ³⁹ I zdobył go wraz z jego królem i wszystkimi przyległymi doń miastami: pobili go ostrzem miecza i obłożyli kłatwą wszystko, co w nim żyło, nie oszczędzając nikogo. Jak postąpił z Hebronem, tak uczynił z Debirem i jego królem, podobnie jak przedtem uczynił z Libną i jej królem. ⁴⁰ W ten sposób Jozue podbił cały kraj: wzgórza i Negeb, Szefelę i stoki górskie, i wszystkich ich królów. Nie pozostawił nikogo przy życiu i obłożył kłatwą wszystko, co żyło, jak nakazał Pan, Bóg Izraela. ⁴¹ Jozue pobił ich pod Kadesz-Barnea aż do Gazy, cały kraj Goszen aż do Gibeonu. ⁴² Wszystkich tych królów i ziemie ich zdobył Jozue w jednej wyprawie, ponieważ Pan, Bóg Izraela, walczył wraz z Izraelem. ⁴³ Potem Jozue, a z nim cały Izrael wrócili do obozu w Gilgal. ¹¹ ¹ Jabin, król Chasoru, usłyszawszy o tym, powiadomił Jobaba, króla Madonu, króla Szimronu, króla Akszafu ² i królów zamieszkających na północy, w górach i na równinie, na południu od Kinneret, w Szefeli i na wyżynach Doru na zachodzie, ³ Kananejczyków na wschodzie i na zachodzie, Amorytów, Chittytów, Peryzzytów, Jebusytów na górze i Chiwitów u stóp Hermonu w krainie Mispa. ⁴ Wyruszyli oni z całym swym wojskiem, ludem mnogim jak piasek na wybrzeżu morza i z olbrzymią liczbą koni i rydwanów. ⁵ Wszyscy ci królowie, umówiwszy się, przybyli i zajęli stanowiska nad wodami Meromu, aby walczyć z Izraelem. ⁶ I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tej porze sprawię, że oni wszyscy padną zabici przed Izraelem. Konie ich okulał, a rydwany ich spalił. ⁷ Jozue wraz z całym swym zbrojnym ludem przybył niespodzianie nad wody Meromu i rzucił się na nich. ⁸ Pan wydał ich w ręce Izraela. Rozbili ich i ścigali aż do Sydonu Wielkiego i aż do Misrefot-Maim i do doliny Mispa na wschodzie. Rozgromiono ich całkowicie, tak że nikt nie ocalał. ⁹ Jozue postąpił z nimi, jak Pan powiedział Mojżeszowi: konie ich okulał, a rydwany spalił w ogniu. ¹⁰ W tym samym czasie Jozue cofnął się i zdobył Chasor, a króla jego zabił mieczem; Chasor było niegdyś stolicą wszystkich tych królestw. ¹¹ Ostrzem miecza wybili wszystko, co żywe, obłożyszy kłatwą. Nie pozostawiono żadnej żywej duszy, a Chasor spalono. ¹² Wszystkie miasta tych królów i samych ich królów zwyciężył Jozue i zdobył ostrzem miecza, obłożyszy ich kłatwą, jak nakazał Mojżesz, sługa Pański. ¹³ Wszystkie jednak miasta położone na wzgórzach nie zostały przez Izraelitów spalone, z wyjątkiem Chasoru, spalonego przez Jozuego. ¹⁴ Całą zdobycz tych miast i bydło podzielili Izraelici pomiędzy siebie, lecz wszystkich ludzi zgładzili ostrzem miecza doszczętnie, nie zostawiając żadnej żywej duszy. ¹⁵ To, co Pan nakazał słudze swemu, Mojżeszowi, a Mojżeszowi, a Mojżeszowi Jozuemu, Jozue wykonał,

niczego nie zaniedbując z tego wszystkiego, co Pan nakazał Mojżeszowi. ¹⁶I opanował Jozue cały ten kraj: góry, cały Negeb, całą krainę Goszen, Szeffelę, Arabę, góry izraelskie i ich równiny. ¹⁷Od góry Chalak, wznoszącej się ku Seirowi, aż do Baal-Gad w dolinie Libanus, u stóp góry Hermon. A wszystkich ich królów zwyciężył i skazał na śmierć. ¹⁸Przez długi czas Jozue walczył z tymi wszystkimi królami. ¹⁹Żadne miasto nie zawarło pokoju z Izraelitami prócz Chiwwitów mieszkających w Gibeonie. Wszystkie zostały zdobyte zbrojnie. ²⁰Taki był zamiar Pana, który uczynił upartymi ich serca, tak że prowadzili wojnę z Izraelem i popadli pod klątwę bez miłosierdzia aż do wyniszczenia, jak Pan nakazał Mojżeszowi. ²¹W owym czasie Jozue w walce zwyciężył Anakitów z gór, z Hebronu, z Debiru, z Anab i ze wszystkich gór judzkich, i ze wszystkich gór izraelskich. Na nich wszystkich wraz z ich miastami Jozue rzucił klątwę. ²²Anakici nie pozostali już w kraju Izraelitów, z wyjątkiem Gazy, Gat i Aszdodu. ²³Jozue zawładnął całym krajem według polecenia Pana, danego Mojżeszowi, a następnie oddał go Jozue w posiadanie Izraelowi, dzieląc odpowiednio do ich podziału na pokolenia. I kraj znalazł pokój od wojny. **[12]** ¹A oto królowie kraju, których zwyciężyli Izraelici i opanowali ich ziemię za Jordanem, od wschodu, od potoku Arnon aż do góry Hermon i wraz z całą Arabą ku wschodowi: ²Sichon, król amorycki, ze stolicą w Cheszbonie. Panował on od Aroeru, leżącego nad brzegiem potoku Arnon, od środka doliny i połowy Gileadu aż do potoku Jabbok, granicy synów Ammona, ³a na wschodzie poprzez Arabę aż do morza Kinneret i morza Araby, czyli Morza Słonego, w kierunku Bet-Hajeszimot i dalej ku południowi do stóp zboczy Pisga. ⁴Następnie Og, król Baszanu, jeden z ostatnich Refaitów, z siedzibą w Asztarot i Edrei, ⁵którego panowanie rozciągało się na górę Hermon i Salka, cały Baszan aż do granicy Geszurytów i Maakatytów i do połowy Gileadu, aż do granicy Sichona, króla Cheszbonu. ⁶Mojżesz, sługa Pana, i synowie Izraela zwyciężyli ich, i oddał Mojżesz, sługa Pana, ziemię tę w dziedzictwo pokoleniom Rubena, Gada i połowie pokolenia Manassesza. ⁷A oto królowie kraju, których zwyciężył Jozue i synowie Izraela po zachodniej stronie Jordanu, od Baal-Gad w dolinie Libanu aż do góry Chalak, wznoszącej się ku Seirowi, a których kraj oddał Jozue w dziedzictwo pokoleniom izraelskim, odpowiednio do ich podziału, ⁸na górze i na Szeferi, w Arabie i na zboczach górskich, na stepie i w Negebie, u Chittytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów, Jebusytów: ⁹król Jerycha, jeden; król Aj obok Betel, jeden; ¹⁰król Jerozolimy, jeden; król Hebronu, jeden; ¹¹król Jarmutu, jeden; król Lakisz, jeden; ¹²król Eglonu, jeden; król Gezer, jeden; ¹³król Debiru, jeden; król Gederu, jeden; ¹⁴król Chormy, jeden; król Aradu, jeden; ¹⁵król Libny, jeden; król Adullam, jeden; ¹⁶król Makkedy, jeden; król Betel, jeden; ¹⁷król Tappuah, jeden; król Cheferu, jeden; ¹⁸król Afek, jeden; król Laszaronu, jeden; ¹⁹król Madonu, jeden; król Chasoru, jeden; ²⁰król Szimronu Meronu, jeden; król Akszafu, jeden; ²¹król Tanak, jeden; król Megiddo, jeden; ²²król Kadesz, jeden; król Jokneam na Karmelus, jeden; ²³król Doru z wyżyny Dor, jeden; król Goim z Gilgal, jeden; ²⁴król Tirsy, jeden. Wszystkich królów razem trzydziestu jeden.

Lb 31

¹Pan rzekł do Mojżesza: ²Pomścij Izraelitów na Madianitach. Potem zostaniesz przyłączony do twoich przodków. ³Rzekł więc Mojżesz do ludu: Przygotujcie spośród siebie mężów na wyprawę wojenną przeciw Madianitom; mają im wymierzyć pomstę Pańską. ⁴Wyslijcie na wyprawę wojenną po tysiącu ludzi z każdego pokolenia izraelskiego. ⁵I zostało wybranych po tysiącu z każdego pokolenia, czyli dwanaście tysięcy zdolnych do walki. ⁶Mojżesz posłał po tysiącu ludzi z każdego pokolenia na wojnę. Razem z nimi [wysłał] Pinchasa, syna kapłana Eleazara, i przedmioty święte oraz trąby sygnałowe. ⁷Według rozkazu, jaki otrzymał Mojżesz od Pana, wyruszyli przeciw Madianitom i pozabijali wszystkich mężczyzn. ⁸Zabili również królów madianickich. Oprócz tych, którzy zginęli [w walce]: Ewi, Rekem, Sur, Chur i Reba razem pięciu królów madianickich. Mieczem zabili również Balaama, syna Beora. ⁹Następnie uprowadzili w niewolę kobiety i dzieci madianickie oraz zagarnęli jako łup wszystko ich było, stada i cały majątek. ¹⁰Spalili wszystkie miasta, które tamci zamieszkiwali, i wszystkie obozowiska namiotów. ¹¹Zabrawszy następnie całą zdobycz, cały łup złożony z ludzi i zwierząt, ¹²przyprowadzili jeńców, zdobycz i łup do Mojżesza, kapłana Eleazara i całej społeczności Izraelitów, do obozu, który znajdował się na stepach Moabu, położonych nad Jordanem naprzeciw Jerycha. ¹³Mojżesz, kapłan Eleazar i wszyscy książęta społeczności wyszli z obozu naprzeciw nich. ¹⁴I rozgiewał się Mojżesz na dowódców wojska, na tysięcy i setników, którzy wracali z wyprawy wojennej. ¹⁵Rzekł do nich: Jakże mogliście zostawić przy życiu wszystkie kobiety? ¹⁶One to za radą Balaama spowodowały, że Izraelici ze względu na Peora dopuścili się niewierności wobec Pana. Sprowadziło to plagę na społeczność Pana. ¹⁷Zabijecie więc spośród dzieci wszystkich chłopców, a spośród kobiet te, które już obcowały z mężczyzną. ¹⁸Jedynie wszystkie dziewczęta, które jeszcze nie obcowały z mężczyzną, zostawicie dla siebie przy życiu. ¹⁹Musicie jednak pozostać przez siedem dni poza obozem. Każdy z was, który kogoś zabił, każdy, który się dotknął zabitego, musi się oczyścić dnia trzeciego i siódmego, zarówno on, jak i jego jeńcy. ²⁰Również odzienie, wszystkie przedmioty ze skóry, to, co jest sporządzone z sierści koziej i wszystkie przedmioty z drewna muszą być oczyszczone. ²¹Kapłan Eleazar powiedział jeszcze do wojowników, którzy z nim razem odbyli wyprawę: Taki jest nakaz prawa, który Pan

dał Mojżeszowi: ²²złoto, srebro, miedź, żelazo, cynę, ołów ²³i w ogóle wszystko, czego ogień nie zniszczy, przeprowadźcie przez ogień, aby stało się czyste; ale tylko woda oczyszczenia usunie nieczystość. Czego zaś nie można kłaść do ognia, przeprowadźcie przez wodę. ²⁴Siódmego dnia wypierzcie swoje odzienie; wtedy staniecie się czysti i będziecie mogli znowu wejść do obozu. ²⁵Potem tak mówił Pan do Mojżesza: ²⁶Policz wraz z kapłanem Eleazarem i głowami rodów społeczność to, co z ludzi i bydła zostało przyprowadzone jako zdobycz. ²⁷Podziel zdobycz na połowę pomiędzy tych, którzy brali udział w wyprawie, i pomiędzy całą społeczność. ²⁸Winięś jednak od wojowników, którzy wyruszyli na wyprawę, wziąć jako dar dla Pana jedną sztukę na pięćset zarówno z ludzi, jak też z wołów, osłów i owiec. ²⁹Z połowy należącej do nich weźmiesz, a dasz kapłanowi Eleazarowi jako ofiarę dla Pana. ³⁰Z połowy [należnej reszcie] Izraelitów weźmiesz pięćdziesiątą część, tak ludzi, jak też wołów, osłów i owiec, z całego bydła, i dasz to lewitom, którzy pełnią służbę w przybytku Pana. ³¹Mojżesz i kapłan Eleazar wykonali wszystko, co im Pan nakazał. ³²Zdobycz, którą wojownicy wzięli jako łup, składała się z sześciuset siedemdziesięciu pięciu tysięcy owiec, ³³siedemdziesięciu dwóch tysięcy wołów, ³⁴sześćdziesięciu i jednego tysiąca osłów, ³⁵a osób, czyli dziewcząt, które jeszcze nie obcowały z mężczyzną, było razem trzydzieści dwa tysiące. ³⁶Połowa przypadająca w udziale tym, którzy brali udział w wyprawie wojennej, wynosiła: trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset owiec. ³⁷Z tego oddali Panu sześćset siedemdziesiąt pięć sztuk; ³⁸trzydzieści sześć tysięcy wołów – z czego oddali Panu siedemdziesiąt dwie sztuki; ³⁹trzydzieści tysięcy pięćset osłów, z czego oddali Panu sześćdziesiąt i jedną sztukę. ⁴⁰Wreszcie sześćset tysięcy osób, z czego oddali Panu trzydzieści dwie osoby. ⁴¹I oddał Mojżesz kapłanowi Eleazarowi dary przeznaczone na ofiarę dla Pana, stosownie do rozkazu, jak Pan nakazał Mojżeszowi, ⁴²z połowy [należnej pozostałym] Izraelitom, którą Mojżesz oddzielił od części przypadającej wojownikom. ⁴³A w połowie należnej reszcie Izraela było trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset owiec, ⁴⁴trzydzieści sześć tysięcy wołów, ⁴⁵trzydzieści tysięcy pięćset osłów ⁴⁶i sześćset tysięcy osób. ⁴⁷Z tej części należnej Izraelitom wziął Mojżesz jedną pięćdziesiątą tak z ludzi, jak i z bydła i dał lewitom, którzy strzegą przybytku Pana – stosownie do nakazu, jaki odebrał Mojżesz od Pana. ⁴⁸Wtedy przystąpili do Mojżesza dowódcy oddziałów wojska, tysięcznicy i setnicy, ⁴⁹i rzekli do Mojżesza: Służdy twoi dokonali przeglądu wszystkich podanych sobie wojowników i okazało się, że żaden z nich nie zginął. ⁵⁰Dlatego przynieśliśmy w ofierze dla Pana wszystkie znalezione przedmioty ze złota: nagołennice, naramienniki, pierścienie, kolczyki i naszyjniki, aby dokonano nad nami wobec Pana obrzędu prześlągnięcia. ⁵¹Wzięli więc Mojżesz i kapłan Eleazar złoto i wszystkie kosztowne przedmioty. ⁵²Złota zaś oddanego przez tysięczników i setników na ofiarę dla Pana było sześćset tysięcy siedemset pięćdziesiąt syklów. ⁵³Każdy ze zwykłych wojowników posiadał jeszcze swój własny łup. ⁵⁴Mojżesz więc i kapłan Eleazar wzięli złoto od tysięczników i setników i zanieśli do Namiotu Spotkania jako pamiątkowy dar Izraelitów dla Pana.

Sdz 3-12

¹A oto narody, którym Pan pozwolił pozostać, aby wystawić przez nie na próbę Izraela, wszystkich tych, którzy nie doświadczyli żadnej wojny z Kananejczykami – ²a stało się to jedynie ze względu na dobro pokoleń izraelskich, aby je nauczyć sztuki wojennej, te zwłaszcza, które jej przedtem nie poznały – ³pięciu władców filistyńskich oraz wszyscy Kananejczycy, Sydończycy i Chiwwiccy, którzy zamieszkiwali łańcuch gór Libanu, począwszy od góry Baal-Hermon aż do Wejścia do Chamat. ⁴Byli oni przeznaczeni do wypróbowania Izraelitów, by można było poznać, czy będą strzec przykazań, które Pan dał ich przodkom za pośrednictwem Mojżesza. ⁵Mieszkał więc Izraelici wśród Kananejczyków, Chittytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów, ⁶żenił się z ich córkami i własne córki dawali ich synom za żony, a także służyli ich bogom. ⁷Izraelici popełniali to, co złe w oczach Pana. Zapominali o Panu, Bogu swoim, a służyli Baalomom i Aszerom. ⁸I znow zapłonął gniew Pana przeciw Izraelowi. Wydał więc ich w ręce Kuszan-Riszetaima, króla Aram-Naharaim, przeto Izraelici służyli mu przez osiem lat. ⁹Wołali więc Izraelici do Pana i Pan sprawił, że powstał wśród Izraelitów wybawiciel, który ich wyswobodził – Otniel, syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. ¹⁰Był nad nim duch Pana i on sprawował sądy nad Izraelem. Gdy zaś wdał się w bitwę, Pan wydał w jego ręce Kuszan-Riszetaima, króla Aramu, tak iż jego ręka pokonała Kuszan-Riszetaima. ¹¹Kraj doznawał pokoju przez lat czterdzieści – aż do śmierci Otniela, syna Kenaza. ¹²Izraelici jednak znow zaczęli czynić to, co złe w oczach Pana, a Pan wzmocnił przeciw Izraelowi Eglona, króla Moabu, ponieważ czynili to, co złe w oczach Pana. ¹³Eglon połączył się z Ammonitami i Amalekitami i podjął wyprawę, pobił Izraela i zdobył Miasto Palm. ¹⁴Izraelici służyli Eglonowi, królowi Moabu, przez lat osiemnaście. ¹⁵Wtedy Izraelici wołali do Pana i Pan wzbudził im wybawiciela, Ehuda, syna Gery, Beniaminity, który był leworęczny. Izraelici wysłali go z daniną do Eglona, króla Moabu. ¹⁶Ehud przygotował sobie sztylet o dwóch ostrzach, długi na jeden łokieć, i schował go pod swoimi szatami na prawym biodrze. ¹⁷Złożył więc daninę Eglonowi, królowi Moabu, a Eglon był bardzo otyły. ¹⁸Oddawszy daninę, [Ehud] odesłał ludzi, którzy ją przynieśli, ¹⁹a sam zawrócił od bożków, które były ustawione koło Gilgal, i rzekł: Królu, mam ci coś powiedzieć w tajemnicy. Król powiedział: Sza! na co wszyscy otaczający go wyszli. ²⁰Ehud podszedł

do niego. Król przebywał w letniej górnej komnacie, której używał dla siebie. Mam dla ciebie, królu, słowo Boże – rzekł do niego Ehud, na co tamten podniósł się ze swego tronu. ²¹Wtenczas Ehud sięgnął lewą ręką po szylet, który schował na prawym biodrze, i utopił go w jego brzuchu. ²²Rękojeść wraz z ostrzem weszła do wnętrza i utkwiła w tłuszczu, gdyż [Ehud] nie wydobyl szyletu z brzucha i wyszedł. ²³Następnie Ehud wyszedł przez ganek, zamknął za sobą drzwi komnaty i zasunął rygle. ²⁴Po jego odejściu nadeszli słudzy i spostrzegli, że drzwi letniej komnaty są zaryglowane. Mówili więc do siebie: Z pewnością chce okryć sobie nogi w letniej komnacie. ²⁵Czekali długo, aż się zaczęli niepokoić, dlaczego nie otwiera drzwi letniej komnaty. Wreszcie wzięwszy klucz, otworzyli, a oto pan ich leżał martwy na ziemi. ²⁶Gdy oni czekali, Ehud uciekł, przeszedł koło bożków i bezpiecznie wrócił do Hasseira. ²⁷Wróciwszy, zatrąbił w róg na górze Efraima. Izraelici zeszli z góry, a on na ich czele. ²⁸Pójdźcie ze mną – rzekł do nich – albowiem Pan wydał waszych wrogów, Moabitów, w wasze ręce. Poszli za nim, odcieśli Moabitom bród na Jordanie i nie pozwalali nikomu przejść. ²⁹W tym czasie pobili około dziesięciu tysięcy Moabitów, wszystkich co silniejszych i waleczniejszych, tak że nikt nie uszedł. ³⁰W tym dniu Moab został poniżony ręką Izraela i odtąd kraj doznawał pokoju przez lat osiemdziesiąt. ³¹Po nim był Szamgar, syn Anata. Pobił on ościeniem na woły Filistynów w liczbie sześciuset ludzi – i on także wybawił Izraela. **[4]** ¹Po śmierci Ehuda Izraelici znów zaczęli czynić to, co zle w oczach Pana, ²i Pan wydał ich w ręce Jabina, króla Kanaanu, który panował w Chasor. Wodzem jego wojsk był Sisera, który mieszkał w Charoszet-Haggoim. ³Wówczas Izraelici wołali do Pana. Jabin bowiem miał dziewięćset żelaznych rydwanów i nielitościwie uciskał Izraelitów przez lat dwadzieścia. ⁴W tym czasie sprawowała sędą nad Izraelem Debora, prorokini, żona Lappidota. ⁵Zasiadała ona pod Palmą Debory, między Rama i Betel w górach Efraima, dokąd przybywali Izraelici, aby rozsądzać swoje sprawy. ⁶Posłała ona po Baraka, syna Abinoama z Kedesz w pokoleniu Neftalego. Oto – rzekła mu – co nakazał Pan, Bóg Izraela: Idź, udaj się na górę Tabor i weź z sobą dziesięć tysięcy mężów, synów Neftalego i synów Zabulona. ⁷Przyprowadź ci do potoku Kiszon Siserę, wodza wojska Jabina, z jego rydwanami i hufcami i wydam je w twoje ręce. ⁸Odpowiedział jej Barak: Jeżeli ty pójdiesz ze mną, pójdę, lecz jeśli ty nie pójdiesz ze mną, nie pójdę. ⁹Pójdę więc z tobą – odpowiedziała mu – lecz chwała nie okryje drogi, po której pójdiesz, albowiem przez ręce kobiety Pan wyda Siserę. Powstała więc Debora i razem z Barakiem udała się do Kedesz. ¹⁰Barak zaś zwołał pokolenie Zabulona i Neftalego, i dziesięć tysięcy mężów poszło z nim, a Debora mu towarzyszyła. ¹¹Cheber Kenita oddzielił się od rodu Kaina i od plemienia synów Chobaba, teścia Mojżesza. Rozbił swój namiot koło Dębu w Sannanim, w pobliżu Kedesz. ¹²Sisera, dowiedziawszy się, że Barak, syn Abinoama, wyruszył na górę Tabor, ¹³zebrał wszystkie swoje rydwany, dziewięćset żelaznych rydwanów i wszystkie oddziały, jakie posiadał. Poleciał im przybyć od Charoszet-Haggoim do potoku Kiszon. ¹⁴Wtedy rzekła Debora do Baraka: Wstań, bo oto nadchodzi dzień, w którym Pan wyda w ręce twoje Siserę. Czyż Pan nie kroczy przed tobą? Barak zszedł więc z góry Tabor, a dziesięć tysięcy ludzi za nim. ¹⁵Wówczas Pan poraził przed Barakiem ostrzem miecza Siserę, wszystkie jego rydwany i całe wojsko. Sisera, zeskoczywszy ze swego rydwanu, uciekł pieszo. ¹⁶Barak zaś ścigał rydwany i wojsko aż do Charoszet-Haggoim. Całe wojsko Sisery padło pod ostrzem miecza i żaden z mężów nie uszedł. ¹⁷Sisera uciekał pieszo w kierunku namiotu Jael, żony Chebera Kenity, ponieważ pomiędzy Jabinem, królem Chasor, a domem Chebera Kenity panował pokój. ¹⁸Jael, wychodząc naprzeciw Sisery, rzekła do niego: Zatrzymaj się, panie mój, zatrzymaj się u mnie! Nie bój się niczego! Zatrzymał się więc u niej pod namiotem, a ona nakryła go kocem. ¹⁹Potem rzekł do niej: Daj mi – proszę cię – napić się trochę wody, gdyż mam pragnienie. Ona otworzyła bukłak z mlekiem, dała mu się napić i nakryła go na powrót. ²⁰Czuwaj przy wejściu do namiotu – rzekł jej – a gdyby ktoś nadszedł i zapytał, mówiąc: Jest tu kto? – odpowiedz: Nie ma. ²¹Lecz Jael, żona Chebera, wzięła palik od namiotu, uchwyliła młot w rękę i zbliżając się cicho do niego, przebiła jego skroń palikiem, tak że ten utkwił w ziemi, Sisera spał bowiem głęboko, wyczerpany do ostatka. W ten sposób zginął. ²²Tymczasem nadszedł Barak, ścigając Siserę. Jael wyszła naprzeciw niego: Wejźdź – rzekła do niego – a pokażę ci człowieka, którego szukasz. Wstąpił do niej, a oto Sisera leżał martwy, z palikiem w skroni. ²³Tak Bóg w tym dniu poniżył przed Izraelitami Jabina, króla Kanaanu. ²⁴Ręka zaś Izraelitów uciskała coraz mocniej Jabina, króla Kanaanu, aż pokonali zupełnie Jabina, króla Kanaanu. **[5]** ¹Dnia tego Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach: ²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropyły niebios, chmury kropyły wodą. ⁵Góry dżdżem oczekiwały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu. ⁸Gdy nowych bogów obrano, którym dawniej nie służyli, czy widać było choć jedną tarczę lub dzidę wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu? ⁹Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana! ¹⁰Wy, co jeździecie na białych osłach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie. ¹¹Niech swym głó-

sem dzielący łupy u wodopojów sławia dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojmać twych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta możnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów. ¹⁴Z Efraima – wodzowie ich w dolinie – za nim Benjamin wśród ludu swego, z Makir wyszli przywódcy, a z Zabulona trzymający buławę wodza. ¹⁵Z Deborą sążniami z Issachara, a jak Issachar, tak i Barak jest w dolinie, idąc w jego ślady. A nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo. ¹⁶Czemu to siedzisz między zagrodami, słuchając ryku trzód? Nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo; ¹⁷Gileads za Jordanem spoczywa, a czemu Dan przebywa na okrętach? Aser pozostaje nad brzegiem morza, mieszkając w swych portach bezpiecznie; ¹⁸Zabulon to lud, co narażał się na niebezpieczeństwo śmierci, podobnie jak Neftali na połoninach. ¹⁹Nadeszli królowie i walczyli, walczyli wtedy królowie Kanaanu w Tanak nad wodami Megiddo, lecz nie zabrali srebra jako łupu. ²⁰Gwiazdy z niebios walczyły, ze swoich dróg walczyły przeciw Siserze. ²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie krocz, moja duszo! ²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników. ²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów. ²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chebera Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach, niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu odświętnym podała mu mleko. ²⁶Lewą ręką sięgnęła po palik, prawą – po ciężki młot. Uderzyła Siserę, zmiażdżyła mu głowę, skroń mu przebiła, przekłuła. ²⁷U nogę się zwałił, upadł zabity. U nogę jej się zwałił i upadł: tam gdzie się zwałił, tam padł martwy. ²⁸Przez okno wychyla się i patrzy matka Sisery przez okienne kraty: Czemu wóz jego opóźnia przybycie, czemu się opóźnia łoskot jego rydwanów? ²⁹Roztropniejsza z jej kobiet dała jej odpowiedź, a ona sobie powtarza jej słowa: ³⁰Przecież zbierają łupy i rozdzielają branki, jedną lub dwie dla każdego wojownika, szaty barwione jako łup dla Sisery, różnobarwne chusty na szyję żony króla. ³¹Tak, Panie, niechaj zginą wszyscy Twoi wrogowie! A którzy Cię miłują, niech będą jak słońce wschodzące w swym blasku. I kraj zasnął pokojem przez lat czterdzieści. **[6]** ¹Izraelici [znów] czynili to, co zle w oczach Pana, i Pan wydał ich na siedem lat w ręce Madianitów. ²A ręka Madianitów uciskała Izraela, tak że przed Madianitami Izraelici kopali sobie w górach schronienia, jaskinie i miejsca obronne. ³Zdarzało się, że ledwie Izraelici coś zasiali, przychodzili Madianici i Amalekici oraz lud od wschodu słońca i napadali na nich, ⁴a rozbijając obozy naprzeciwko nich, niszczyli plony ziemi aż ku granicom Gazy. Nie pozostawiali Izraelowi żadnych środków do życia – ani owiec, ani wołów, ani osłów. ⁵Zjawiali się bowiem wraz ze stadami i namiotami, a przychodzili tak tłumnie jak szarańcza: liczba ich i wielbłądów była niezwykle wielka. Tak wpadali do kraju, aby go pustoszyć. ⁶Madianici wtrącili więc Izraela w wielką nędzę. Poczęli zatem Izraelici wołać do Pana. ⁷A gdy Izraelici wołali do Pana z powodu Madianitów, ⁸Pan wysłał do Izraelitów proroka, który im rzekł: To mówi Pan, Bóg Izraela: Oto Ja was wyprowadzę z Egiptu i Ja was wywodłem z domu niewoli. ⁹Ja was wybawiłem z rąk Egipcjan i z rąk tych wszystkich, którzy was uciskali. Ja ich przepędziłem sprzed was i Ja wam dałem ich kraj. ¹⁰Powiedziałem wam: Ja jestem Pan, Bóg wasz: nie oddawajcie czci bogom Amorytów, których kraj zamieszkuje, lecz wy nie uszuchaliście mego głosu. ¹¹A oto przyszedł Anioł Pański i usiadł pod terebintem w Ofra, które należało do Joasza z rodu Abiezera. Gedeon, syn jego, młócił zboże w tłoźni, aby je ukryć przed Madianitami. ¹²I ukazał mu się Anioł Pański. Pan jest z tobą – rzekł mu – dziel wojownik! ¹³Odpowiedział mu Gedeon: Wybacz, Panie mój! Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza? Gdzie są te wszystkie dziwy, o których opowiadają nam ojcowie nasi, mówiąc: Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu? A oto teraz Pan nas opuścił i oddał nas w ręce Madianitów. ¹⁴Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wywab Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam? ¹⁵Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wywabię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manassesa, a ja jestem ostatni w domu mego ojca. ¹⁶Pan mu odpowiedział: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż. ¹⁷Odrzekł Mu na to: Jeżeli darzysz mnie życzliwością, daj mi jakiś znak, że to Ty mówisz ze mną. ¹⁸Nie oddalaj się stąd, proszę Cię, aż wrócę do Ciebie. Przyniosę moją ofiarę i położę ją przed Tobą. A On na to: Poczekam tu, aż wrócisz. ¹⁹Gedeon, oddalwszy się, przygotował kozłę ze stada, a z jednej efys mąki praśne chleby. Włożył mięso do kosza, a polewkę wlał do garnuszka i przyniósł to do Niego pod terebint i ofiarował. ²⁰Wówczas rzekł do niego Anioł Pański: Weź mięso i chleby praśne, połóż je na tej skale, a polewkę rozlej. Tak uczynił. ²¹Wówczas Anioł Pański wyciągnął koniec laski, którą trzymał w ręku, dotknął nią mięsa i chlebow praśnych, i wydobyl się ogień ze skały. Strawił on mięso i chleby praśne. Potem zniknął Anioł Pański sprzed jego oczu. ²²Zrozumiał Gedeon, że to był Anioł Pański, i rzekł: Ach, Panie, Panie mój! Oto Anioł Pańskiego widziałem twarzą w twarz! ²³Rzekł do niego Pan: Pokój z tobą! Nie bój się niczego! Nie umrzesz. ²⁴Gedeon zbudował tam ołtarz dla Pana i nazwał go Pan – Pokój. Ołtarz ten znajduje się jeszcze dzisiaj w Ofra. [posiadłości] Abiezera. ²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twojego ojca i cielca drugiego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twojego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla

Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery. ²⁷Wziął więc Gedeon dziesięciu ludzi ze swej służby i uczynił tak, jak mu Pan nakazał. Ponieważ jednak bał się rodu swego ojca i mieszkańców miasta, nie uczynił tego za dnia, ale w nocy. ²⁸A oto kiedy o świcie wstali mieszkańcy miasta, ujrzeli rozwalony ołtarz Baala, wyciętą aszerę i cielca złożonego w ofierze całopalnej na zbudowanym ołtarzu. ²⁹Mówili więc jeden do drugiego: Któż to uczynił? Szukali więc, badali i orzekli: Uczynił to Gedeon, syn Joasza. ³⁰Następnie rzekli mieszkańcy miasta do Joasza: Wyprowadź swego syna! Niech umrze, gdyż zburzył ołtarz Baala i wyciął aszerę, która była obok niego. ³¹Na to Joasz odpowiedział wszystkim, którzy go otaczali: Czyż do was należy bronić Baala? Czyż to wy macie mu przychodzić z pomocą? Ktokolwiek broni Baala, winien umrzeć jeszcze tego rana. Jeśli on jest bogiem, niech sam wyrwie zemstę na tym, który zburzył jego ołtarz. ³²I od tego dnia nazwano Gedeona Jerubbaal, mówiąc: Niech Baal z nim walczy, bo zburzył jego ołtarz. ³³Potem zebrali się wszyscy Madianici i Amalekici oraz lud ze wschodu, a przeprawiwszy się [przez Jordan], rozbili obóz w dolinie Jizreel. ³⁴Ale duch Pana ogarnął Gedeona, który zatrąbił w róg i zgromadził przy sobie ród Abieзера. ³⁵Wysłał też gońców do całego pokolenia Manasses, które również zgromadziło się przy nim, a następnie wysłał gońców do pokolenia Asera, Zabulona i Neftalego, które wyruszyły, aby się z nim połączyć. ³⁶Rzekł więc Gedeon do Boga: Jeżeli naprawdę chcesz przeze mnie wybawić Izraela, jak to powiedziałeś, ³⁷pozволь, że położę runo wełny na klepsku; jeżeli rosa opadnie tylko na runo, a cała ziemia dokoła będzie sucha, będę wiedział, że wybawisz Izraela przeze mnie, jak powiedziałeś. ³⁸Tak uczynił. Kiedy rano wstał i ścisnął wilgotne runo, wycisnął z runa pełną czaszę wody. ³⁹I rzekł Gedeon do Boga: Nie gniewaj się na mnie, jeżeli przemówię jeszcze raz do Ciebie. Pozwól, że jeszcze raz powtórzę doświadczenie z runem: niech rano będzie suche tylko samo runo, a na ziemi dokoła niech będzie rosa. ⁴⁰I Bóg sprawił to tej nocy: samo runo pozostało suche, a na ziemi była rosa. ⁴¹Wstał więc o świcie Jerubbaal, czyli Gedeon, wraz z całym zgromadzonym ludem i rozbił obóz u źródeł Charod. Obozowisko Madianitów leżało na północ od pagórka More, w dolinie. ²Pan rzekł do Gedeona: Zbyt liczny jest lud przy tobie, abym w jego ręce wydał Madianitów, gdyż Izrael mógłby przywłaszczyć sobie chwałę z pominięciem Mnie i mówić: Moja ręka wybawiła mnie. ³Wobec tego tak wołaj do uszu ludu: Ten, który się boi i drży, niech zawróci ku górze Gilead i schroni się. Tak więc odeszło z ludu dwadzieścia dwa tysiące, a pozostało dziesięć tysięcy. ⁴Rzekł Pan do Gedeona: Jeszcze zbyt liczny jest lud. Zaprowadź go nad wodę, gdzie ci go wypróbuję. Będzie tak: o którym powiem: Ten pójdzie z tobą! – on pójdzie z tobą. O którym zaś powiem: Ten nie pójdzie z tobą! – on nie pójdzie. ⁵Zaprowadził więc lud nad wodę, a Pan rzekł do Gedeona: Wszystkich, którzy będą wodę chleptać językiem, podobnie jak pies, pozostawisz po jednej stronie, a tych wszystkich, którzy przy picu uklękną, pozostawisz po drugiej stronie. ⁶Liczba tych, którzy chleptali z ręki podnoszonej do ust, wynosiła trzystu mężów. Wszyscy inni, pijąc, zginali kolana. ⁷Rzekł wówczas Pan do Gedeona: Przy pomocy tych trzystu mężów, którzy chleptali wodę językiem, wybawię was i w ręce twoje wydam Madianitów. Wszyscy inni mężowie niech wracają do siebie. ⁸Lud wziął ze sobą żywność i rogi, a Gedeon odesłał mężów izraelskich, każdego do jego namiotu, z wyjątkiem owych trzystu mężów. A obóz Madianitów znajdował się w dolinie poniżej oych stanowiska. ⁹Teżże nocy Pan przemówił do niego: Wstań, a idź do obozu, bo wydałem go w twoje ręce. ¹⁰Jeżeli się boisz iść sam, udaj się do obozu z twoim sługą, Purą. ¹¹Usłyszysz, co oni mówią. Wzmocnią się potem twoje ręce i ruszysz na obóz. Zszedł więc on i sługa jego, Pura, aż do krańca przednich straży obozu. ¹²Madianici, Amalekici i cały lud ze wschodu leżeli w dolinie, zebrani tak licznie jak szarańcza. Wielbłądów ich było bez liku – jak piasku nad brzegiem morskim. ¹³Gdy Gedeon przybliżył się do tego miejsca, właśnie pewien mąż opowiadał swemu towarzyszowi sen. Mówił on: Oto miałem sen. Zdawało mi się, że bochen chleba jęczmiennego przytoczył się do obozu Madianitów, dosięgnął namiotu, uderzył w niego, powodując upadek, wyrzucił go do góry dnem, tak że namiot upadł. ¹⁴Odpowiedział mu jego towarzysz, mówiąc: Nie może to być nic innego, jak miecz Gedeona, syna Joasza, Izraelity. Bóg w jego ręce wydał Madianitów i cały obóz. ¹⁵Kiedy Gedeon usłyszał opowiadanie o śnie i jego wyjaśnienie, oddał pokłon Bogu, a wróciwszy do obozu izraelskiego, rzekł: Powstańcie! Oto Pan wydał w ręce wasze obóz Madianitów. ¹⁶Wówczas Gedeon podzielił owych trzystu mężów na trzy hufce, dał każdemu z nich do ręki rogi i puste dzbany, a w nich pochodnie. ¹⁷Patrzcie na mnie – rzekł im – i czynicie to samo, co ja. Oto ja dojdę do krańca obozu, a co ja będę czynić, i wy czynicie. ¹⁸Gdy zatrąbię w róg ja i wszyscy, którzy są ze mną, wówczas i wy zatrąbicie w rogi dokoła obozu i będziecie wołać: Za Pana i za Gedeona! ¹⁹Gedeon i stu mężów, którzy mu towarzyszyli, doszli do krańca obozu w chwili, gdy tuż po zmianie następowało czuwanie środkowej straży nocnej. Zatrąbili w rogi i potłukli dzbany, które trzymali w rękach. ²⁰Natychmiast zatrąbiły w rogi także owe trzy hufce i potłukły dzbany. Wziąwszy zaś w lewą rękę pochodnie, a w prawą rogi, aby na nich trąbić, wołali: Za Pana i za Gedeona! ²¹I przystanęli, każdy na swoim miejscu, dokoła obozu. Powstali wtedy wszyscy w obozie, poczęli krzyknąć i uciekać. ²²Podczas gdy owych trzystu mężów trąbiło na rogach, Pan sprawił, że w całym obozie jeden przeciw drugiemu skierował miecz. Obóz uciekł do Bet-Haszszitta ku Sartan aż do granicy Abel-Mechola obok Tabbat. ²³Zebrali się mężowie izraelscy z pokolenia Neftalego, Asera i z ca-

łego pokolenia Manasses i urządzili pościg za Madianitami. ²⁴Gedeon rozesłał gońców do wszystkich gór efraimskich, by powiedzieli: Zejdźcie na spotkanie z Madianitami i zajmujcie przed nimi wszystkie źródła wodne aż do Bet-Bara i Jordanu. Zebrali się więc wszyscy mężowie Efraima i zajęli źródła wodne aż do Bet-Bara i Jordanu. ²⁵Ujęli przy tym dwóch dowódców madianickich: Oreba i Zeeba. Oreba zabił na skale Oreba, a Zeeba przy tłoczni Zeeba. Ścigali nadal Madianitów, a głowy Oreba i Zeeba przynieśli Gedeonowi za Jordan. ⁸ ¹Potem rzekli do niego mężowie Efraima: Cóż to za sposób postępowania z nami, że idąc walczyć z Madianitami, nie wezwałeś nas? I bardzo się z nim spierali. ²Odpowiedział im: Czy teraz uczyniłem coś większego w porównaniu z wami? Czyż nie lepszy jest ostatni zbiór u Efraima niż pierwszy u Abieзера? ³W wasze ręce wydał Bóg dowódców madianickich: Oreba i Zeeba. Cóż więcej mogłem uczynić w porównaniu z wami? Na te słowa uspokoiło się ich oburzenie przeciwko niemu. ⁴Potem Gedeon przybył nad Jordan i przepawił się on sam razem z trzystu mężami, którzy z nim byli, a byli oni znużeni i głodni. ⁵Rzekł więc do mieszkańców Sukkot: Dajcie, proszę, po bochenku chleba oddziałowi, który idzie za mną, gdyż jest znużony, a jestem w pościgu za Zebachem i Salmunną – królami madianickimi. ⁶Odpowiedzieli mu zwierzchnicy z Sukkot: Czyż dłoń Zebacha i Salmunny jest już w twoim ręku, żebyśmy mieli dać chleba twojemu wojsku? ⁷Odpowiedział im Gedeon: Kiedy Pan wyda w ręce moje Zebacha i Salmunnę, wówczas wymłócę ciała wasze cierniami pustyni i ostami. ⁸Udał się stamtąd do Penuel i tymi samymi słowami, co poprzednio, zwrócił się do jego mieszkańców. Penuelczycy odpowiedzieli mu tak, jak poprzednio mieszkańcy Sukkot. ⁹Penuelczycy odpowiedzieli podobnie jak mieszkańcom Sukkot: Kiedy wrócę w pokój, zburzę tę twierdzę. ¹⁰Zebach i Salmunna byli w Karkor, przy czym wojsko ich liczyło około piętnastu tysięcy mężów. Była to reszta wojska ludu ze wschodu. Liczba poległych dochodziła bowiem do stu dwudziestu tysięcy dobywających miecza. ¹¹Drogą mieszkańców namiotów przeszedł Gedeon na wschód od Nobach i Jogbeha i uderzył na obóz, który czuł się bezpiecznie. ¹²Zebach i Salmunna uciekli, lecz on ich dopędził i pojął obu królów madianickich, Zebacha i Salmunnę, a cały obóz zmusił do ucieczki. ¹³Po bitwie wracał Gedeon, syn Joasza, przez wzgórze Chares. ¹⁴Zatrzymawszy młodzieńca spośród mieszkańców Sukkot, przepytał go, a on spał dla niego przywódców Sukkot i jego starszych mężów. ¹⁵Udawszy się do mieszkańców Sukkot, [Gedeon] rzekł: Oto Zebach i Salmunna, z powodu których uragaliście mi, mówiąc: Czyż dłoń Zebacha i Salmunny jest już w twoim ręku, byśmy dali chleba twoim znużonym ludziom? ¹⁶Pojmawszy zatem starszych miasta oraz wzięwszy ciernie pustynne i osty, ukarał nimi mieszkańców Sukkot. ¹⁷Zburzył ponadto twierdzę Penuel i wybił mieszkańców tego miasta. ¹⁸Następnie zwrócił się do Zebacha i Salmunny: Jacy to byli mężowie, których zabiście pod Taborem? Odpowiedzieli: Podobni do ciebie. Każdy z nich miał wygląd syna królewskiego. ¹⁹To byli moi bracia, synowie mojej matki! – odpowiedział. – Na życie Pana! Gdybyście ich żywych puścili, nie zabiłbym was. ²⁰Potem dał rozkaz Jeterowi, pierworodnemu swemu synowi: Wstań! Zabij ich! Lecz młodzieniec nie dobył miecza, gdyż się bał; był bowiem jeszcze chłopcem. ²¹Wtedy rzekli Zebach i Salmunna: Wstań ty i wymierz nam cios, gdyż jaki mąż, taka i jego siła. Powstał więc Gedeon i zabił Zebacha i Salmunnę, a następnie zabrał półksiężycę wiszącą na szyjach ich wielbłądów. ²²W tym czasie mężowie izraelscy rzekli do Gedeona: Panuj nad nami, ty, twój syn i twój wnuk, ponieważ wybawiłeś nas z rąk Madianitów. ²³Lecz Gedeon im odpowiedział: Nie ja będę panował nad wami ani też mój syn: Pan będzie panował nad wami. ²⁴Zwrócił się następnie do nich Gedeon: Mam do was gorącą prośbę: niech każdy da mi nausznice ze swego łupu. Pobicci mieli bowiem złote nausznice, bo byli Izraelitami. ²⁵Chętnie damy! – odpowiedzieli. Rozpostarli więc płaszcz i każdy rzucił tam po nausznicy ze swego łupu. ²⁶Waga złotych nausznic, o które prosił, wynosiła tysiąc siedemset syków złota, nie licząc półksiężyców, kolczyków i purpury, które nosili królowie madianicy, ani też nie licząc łańcuszków wiszących na szyjach wielbłądów. ²⁷Gedeon sprawił z nich efod, który umieścił w miejscowości swojej, Ofra. Wszyscy więc Izraelici czcząc go, dopuścili się nierządu. To bowiem stało się siedlem dla Gedeona i jego domu. ²⁸Tak oto Madianici zostali poniżeni wobec Izraelitów i nie podnieśli już więcej głowy, a kraj zaznawał pokoju przez lat czterdzieści, to jest za dni Gedeona. ²⁹Jerubbaal, syn Joasza, wrócił i mieszkał w swoim domu. ³⁰Gedeon miał siedemdziesięciu własnych synów, miał bowiem wiele żon. ³¹Jedna z drugorzędnych jego żon, mieszkająca w Sychem, urodziła mu syna, którego nazwał imieniem Abimelek. ³²Po jakimś czasie Gedeon, syn Joasza, umarł w szczęśliwej starości i pochowano go w grobie Joasza, jego ojca, w Ofra Abieзера. ³³Po śmierci jednak Gedeona Izraelci znów się odwrócili [od Pana]. Uprawiali nieprawdę za Baalami i ustanowili Baal-Berita swoim bogiem. ³⁴Izraelici znów nie pamiętali o Panu, Bogu swoim, który ich wybawił z rąk wszystkich wrogów dokoła. ³⁵Nie okazali też życzliwości domowi Jerubbaala-Gedeona w zamian za wszystkie dobrodziejstwa, jakie wyświadczył on Izraelowi. ⁹ ¹Abimelek, syn Jerubbaala, udał się do Sychem, do braci swojej matki, i tak przemówił do nich, jak również do wszystkich członków rodu swojej matki: ²Sprawcie, proszę, by to, co mówię, dotarło do uszu wszystkich możnych z Sychem: Co będzie dla was lepsze? Czy żeby panowało nad wami siedemdziesięciu mężów, wszyscy synowie Jerubbaala, czy byćcie mieli nad sobą tylko jednego człowieka? Pamiętajcie wszakże, że jestem z waszej kości i waszego ciała! ³Bracia jego matki opowiadali o nim w ten sam sposób do wszystkich możnych z miasta Sychem, tak że serca

ich skłaniały się ku Abimelekowi, bo mówili: To nasz brat! ⁴Dali mu ponadto siedemdziesiąt syków srebra ze świątyni Baal-Berita. Abimelek zaś naprzyjmował za nie do swego towarzystwa nicponiów i awanturników, którzy za nim poszli. ⁵Udał się też do domu swego ojca w Ofra i na jednym kamieniu wymordował swoich braci, synów Jerubbaala, w liczbie siedemdziesięciu mężów. Ocalał tylko Jotam, najmłodszy syn Jerubbaala, ponieważ się ukrył. ⁶Następnie wszyscy możni miasta Sychem oraz cały gród Millo zgromadzili się i przyszedłszy pod dąb, [gdzie stała] stela w Sychem, ogłosili Abimeleka królem. ⁷Doniesiono o tym Jotamowi, który poszedłszy, stanął na szczycie góry Garizim, a podniósłszy głos, tak do nich wołał: Posłuchajcie mnie, możni Sychem, a Bóg usłyszycie was także. ⁸Zebrały się drzewa, aby namaścić króla nad sobą. Rzekły do oliwki: Króluj nad nami! ⁹Odpowiedziała im oliwka: Czyż mam się wyrzec swojej oliwy, która służy czci bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁰Z kolei zwrócili się drzewa do figowca: Chodź ty i króluj nad nami! ¹¹Odpowiedział im figowiec: Czyż mam się wyrzec swojej słodyczy i wyborowego mego owocu, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹²Następnie rzekły drzewa do krzewu winnego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹³Krzew winny im odpowiedział: Czyż mam się wyrzec mojego soku rozwesalającego bogów i ludzi, aby pójść i kołysać się ponad drzewami? ¹⁴Wówczas rzekły wszystkie drzewa do krzewu cierniowego: Chodź ty i króluj nad nami! ¹⁵Odpowiedział krzew cierniowy drzewom: Jeśli naprawdę chcecie mnie namaścić nakrótą, chociaż i odpoczywajcie w moim cieniu! A jeśli nie, niech ogień wyjdzie z krzewu cierniowego i spali cedry libańskie. ¹⁶A zatem czy zgodnie z prawdą i prawem postąpiliście, obrawszy królem Abimeleka? Czy się dobrze obesłacie z Jerubbaalem i jego rodem? Czy doceniliście dobrodziejstwa jego ręki? ¹⁷Oto podczas gdy ojciec mój walczył za was, gdy życie swoje narażał, aby was wybawić z rąk Madianitów, ¹⁸wy dziś powstaliście przeciwko rodowi mego ojca, wyście wymordowali synów jego, siedemdziesięciu mężów na jednym kamieniu, wy obralście Abimeleka, syna jego niewolnicy, na króla nad moimi z Sychem, dlatego że jest waszym bratem! ¹⁹Jeśli zgodnie z prawdą i prawem postąpiliście dziś względem Jerubbaala i jego rodu, w takim razie radujcie się z Abimeleka, a on niechaj z was się cieszy. ²⁰Jeśli zaś nie, niech ogień wyjdzie z Abimeleka i pochłonie moich z Sychem i grodu Millo, i niech ogień wyjdzie z moich z Sychem i grodu Millo, i niech pochłonie Abimeleka. ²¹Potem Jotam uciekł i ukrył się; udał się do Beer i tam zamieszkał z dala od brata swego, Abimeleka. ²²Abimelek sprawował władzę nad Izraelem przez trzy lata. ²³Następnie Bóg zesłał ducha niezgody między Abimelekiem a moimi z Sychem, i moi z Sychem zbuntowali się przeciwko Abimelekowi ²⁴po to, by pomszczona została zbrodnia dokonana na siedemdziesięciu synach Jerubbaala i aby [odpowiedzialność za] krew ich spadła na Abimeleka, ich brata, który ich wymordował, i na moich z Sychem, którzy mu pomagali w zabiciu jego braci. ²⁵A więc moi z Sychem zrobili zasadzkę na szczycie góry i napadali na każdego, kto przechodził tamtą drogą. Doniesiono o tym Abimelekowi. ²⁶W dodatku Gaal, syn Ebeda, przyszedł do Sychem w towarzystwie swoich braci i pozyskał sobie zaufanie moich z Sychem. ²⁷Wyszedszy na pole, zrywali winogrona i tłoczyli je, urządzając zabawy. Weszli też do świątyni swoich bogów, gdzie jedli i pili oraz zlorzeczyli Abimelekowi. ²⁸Rzekł też Gaal, syn Ebeda: Kimże jest Abimelek, a i czym Sychem, abyśmy mieli mu służyć? Czyż nie jest on synem Jerubbaala, a Zebul jego urzędnikiem? Służycie raczej ludziom Chamora, ojca Sychem. Dlaczego mielibyśmy służyć jemu? ²⁹Gdyby mi ktoś dał w ręce ten lud, to usunąłbym Abimeleka! Powiedziałbym do Abimeleka: Weź swoje wojsko, a wychodź! ³⁰Słowa Gaala, syna Ebeda, usłyszał Zebul, zwierzchnik tego miasta, i uniósł się gniewem. ³¹Chytrze wyprawił do Abimeleka posłów z wiadomością: Oto Gaal, syn Ebeda, i jego bracia przybyli do Sychem i podburzyli miasto przeciwko tobie. ³²Wstań wobec tego w nocy, ty i lud, który jest z tobą, i uczynź zasadzkę w polu. ³³Rankiem, gdy słońce wzejdzie, wstań i uderz na miasto, a gdy on i lud, który z nim jest, zwróci się przeciwko tobie, uczynisz z nim to, co potrafi twoja ręka. ³⁴Wstał więc Abimelek i jego lud w nocy i w czterech miejscach uczynili zasadzkę przeciwko Sychem. ³⁵Gdy Gaal, syn Ebeda, wyszedł i stanął w bramie miasta, wyszedł też i Abimelek z zasadzki wraz ze swym ludem. ³⁶Gaal, ujrzawszy lud, zwrócił się do Zebula: Oto jacyś ludzie schodzą ze szczytu góry. Odpowiedział mu Zebul: To cień góry, a ty go bierzesz za ludzi. ³⁷Powtórnie zwrócił się Gaal, mówiąc: Oto jacyś ludzie zstępują od strony Pępka Ziemi, podczas gdy inny oddział idzie drogą od Dębu Wieszczków. ³⁸Wtedy rzekł Zebul do niego: Gdzież są teraz twoje usta, które mówiły: Któż jest Abimelek, abyśmy mieli mu służyć? Czyż to nie ten lud, któremu okazałeś wzgardę? Wychodź teraz i walcz z nim! ³⁹Gaal wyszedł na czele moich z Sychem i rozpoczął bitwę z Abimelekiem. ⁴⁰Nacierał na niego Abimelek, gdy tamten przed nim uciekał. I wielu wojowników zginęło w drodze do bramy. ⁴¹Po tym wypadku pozostał Abimelek w Arum, a Zebul, wypędziwszy Gaala i jego braci, zabronił im mieszkać w Sychem. ⁴²Nazajutrz jednak lud wyszedł na pole, a doniesiono o tym Abimelekowi. ⁴³Wystąpił więc na czele wojska, podzielił je na trzy hufce i zaczął się w polu. Widząc lud wychodzący z miasta, uderzył na niego i pobił. ⁴⁴Podczas gdy Abimelek i jego hufce uderzyły na niego i stanęły pod bramą miasta, dwa inne hufce napadły na wszystkich tych, którzy byli w polu, i pobiły ich. ⁴⁵Przez cały ten dzień Abimelek nacierał na miasto, a zdobywszy je, wymordował ludność, która w nim była, miasto zaś zburzył i porozrzucał na nim sol. ⁴⁶Kiedy to usłyszeli moi Migdal-Sychem, schronili się do podziemia świątyni boga Baal-Berita. ⁴⁷Doniesiono Abimelekowi, że [tam] się schronili wszyscy

możni Migdal-Sychem. ⁴⁸Sam więc Abimelek i cały jego lud udali się na wzgórze Salmon. Zabrał ze sobą siekiere, uciął gałąź z drzewa, a podniósłszy, włożył sobie na ramiona i rzekł do swego otoczenia: Co zobaczycie, że ja czynię, róbcie szybko za moim przykładem! ⁴⁹Wszyscy więc jak jeden mąż, uciawszy po gałęzi, szli za Abimelekiem i składali je dokoła podziemia. Następnie spalili ogniem podziemie i w ten sposób zginęli tam wszyscy mieszkańcy Migdal-Sychem, mężczyźni i kobiety w liczbie około tysiąca. ⁵⁰Następnie ruszył Abimelek na Tebes, oblegał je i zdobył. ⁵¹W środku miasta znajdowała się twierdza dobrze obwarowana, w której znaleźli schronienie wszyscy mężczyźni i kobiety oraz wszyscy moi tego miasta. Zamknęli ją za sobą i weszli na dach twierdzy. ⁵²Abimelek podszedł pod samą twierdzę i począł ją zdobywać. Kiedy Abimelek zbliżył się do bram twierdzy, chcąc podłożyć pod nią ogień, ⁵³ pewna kobieta zrzuciła na głowę Abimeleka kamień od żaren i rozbiła mu czaszkę. ⁵⁴Natychmiast przywołał on swego giermka i rzekł: Dobądź miecza i zabij mnie, aby nie mówiono o mnie: Kobieta go zabiła. Przebił go więc giermek mieczem, tak iż umarł. ⁵⁵Kiedy mężowie izraelscy spostrzegli, że umarł Abimelek, odeszli każdy do siebie. ⁵⁶Oto tak Bóg sprawił, że zło, które Abimelek wyrządził swemu ojcu, zabiwszy siedemdziesięciu swych braci, spadło na niego. ⁵⁷Również wszystkie złe czyny mężów z Sychem skierował Bóg na ich głowy. Tak wypełniło się przekleństwo Jotama, syna Jerubbaala. **[10]** ¹Po Abimeleku dla wybawienia Izraela powstał Tola, syn Puy, syna Dodo, mąż z pokolenia Issachara. Mieszkał on w Szamir, na górze Efraima. ²Sprawował sądy nad Izraelem przez dwadzieścia trzy lata, po czym umarł i pochowano go w Szamir. ³Po nim powstał Jair z Gileadus, który sprawował sądy nad Izraelem przez dwadzieścia dwa lata. ⁴Miał on trzydziestu synów, którzy jeździli na trzydziestu osłach. Mieli przy tym trzydzieści miast, które jeszcze po dziś dzień noszą nazwę Osiedli Jaira – w ziemi Gilead. ⁵Umarł Jair i pochowano go w Kamon. ⁶Potem Izraelici znów zaczęli czynić to, co złe w oczach Pana. Służyli Baalomom, Asztartom, jak również bogom Aramu, Sydonu i Moabu oraz bogom ammonickim i filistyńskim, a opuścili Pana i nie służyli Mu. ⁷Zapłonął zatem gniew Pana przeciwko Izraelowi, wskutek czego On oddał ich w ręce Filistynów i Ammonitów. ⁸Trapili oni i uciskali Izraelitów, począwszy od tego roku przez osiemnaście lat, wszystkich Izraelitów, którzy mieszkali po tamtej stronie Jordanu w ziemi amoryckiej leżącej w Gileadzie. ⁹Ammonici przekraczali także Jordan, aby walczyć z pokoleniem Judy i Beniamina i z rodem Efraima. Wielki ucisk spadł na Izraelitów. ¹⁰Wołali więc Izraelici do Pana w słowach: Zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie, opuściliśmy bowiem Boga naszego, aby służyć Baalom. ¹¹Rzekł wówczas Pan do Izraelitów: Kiedy Egipcjanie i Amoryci, Ammonici i Filistyni, ¹²Sydończycy, Amalekici i Madianici uciskali was, a wy wołałście do Mnie, czy nie wybawiłem was z ich rąk? ¹³Tymczasem wy Mnie opuściliście i posłisiście służyć cudzym bogom! Oto dlaczego nie wybawię was więcej. ¹⁴Idźcie! Krzyczcie do bogów, których sobie wybrałście! Niechżeż oni was wybawią w czasie waszego ucisku! ¹⁵Zgrzeszyliśmy – odpowiedzieli Izraelici Panu – uczyni z nami, co się wyda słuszne w Twoich oczach, jednakże dzisiaj nas wybaw! ¹⁶I wyrzucili spośród siebie cudzych bogów, których mieli, a służyli Panu. Wtedy nie mógł Pan dłużej znosić ucisku Izraela. ¹⁷Tymczasem zgromadzili się Ammonici i rozbili obóz w Gileadzie. Zebrał się także Izraelici i rozłożyli się obozem w Mispa. ¹⁸Wówczas lud i wodzowie Gileadu mówili jeden do drugiego: Który z mężów podejmie się walki z Ammonitami, ten będzie wodzem nad wszystkimi mieszkańcami Gileadu. **[11]** ¹Jeftę Gileadczyk był walecznym wojownikiem, a był on synem nierządnic. Ojcem Jeftego był Gilead. ²Ale i żona Gileada urodziła mu synów. Gdy więc synowie tej kobiety podrosli, wyrzucili Jeftego, mówiąc do niego: Nie będziesz miał udziału w dziedzictwie naszego ojca, ponieważ jesteś synem obcej kobiety. ³Jeftę uciekł daleko od swoich braci i mieszkał w kraju Tob. Przyłączył się do niego jacyś nicponie i z nim wychodzili do walki. ⁴Niedługo potem Ammonici wydali wojnę Izraelowi. ⁵A kiedy Ammonici napadli na Izraela, wówczas starszyzna Gileadus posłała szukać Jeftego w kraju Tob. ⁶Przyjdź! – rzekli do Jeftego – i bądź naszym wodzem, będziemy walczyć przeciw Ammonitom. ⁷Czyż nie wy mnie znienawidziliście – odpowiedział Jeftę starszyźnie Gileadu – i wyrzucili z domu mego ojca? Dlaczegoż to przybyliście do mnie teraz, kiedy popadliście w ucisk? ⁸Odparła Jeftemu starszyzna Gileadu: Właśnie dlatego teraz zwróciliśmy się do ciebie. Pójdź z nami, ty pokonasz Ammonitów i zostaniesz wodzem nad wszystkimi mieszkańcami Gileadu. ⁹Odpowiedział Jeftę starszyźnie Gileadu: Skoro każeć mi wrócić, aby walczyć z Ammonitami, jeżeli Pan mi ich wyda, stanę waszym wodzem. ¹⁰Odpowiedziała Jeftemu starszyzna Gileadu: Niech Pan będzie świadkiem między nami. Z pewnością uczynimy według twego życzenia. ¹¹Przyszedł więc Jeftę do starszyzn Gileadu. Lud ustanowił go zwierzchnikiem i wodzem swoim. Jeftę potwierzył wszystkie swoje warunki w Mispa, w obecności Pana. ¹²Jeftę wyprawiał posłów do króla Ammonitów, aby mu powiedzieć: Co zaszło między nami, że przyszedłeś walczyć z moim krajem? ¹³Król Ammonitów odpowiedział posłom Jeftego: Ponieważ Izrael, wracając z Egiptu, wziął moją ziemię od Arnonu aż do Jabboku i Jordanu, zwróć mi ją teraz bez walki. ¹⁴Powtórnie wyprawiał Jeftę posłów do króla Ammonitów i ¹⁵powiedział mu: Tak mówi Jeftę: Nie wziął Izrael ani ziemi moabskiej, ani ammonickiej. ¹⁶Kiedy szedł z Egiptu, Izrael przeprowił się przez pustynię aż do Morza Czerwonego i przyszedł aż do Kadesz. ¹⁷Wówczas Izrael wysłał posłów do króla Edomu, by powiedzieli: Pozwól mi, proszę, przejść przez twój kraj. Ale król Edomu nie uwzględnił prośby. Wyprawiał Izrael także posłów do króla Moabu i ten również odmówił. Izrael pozostał w Kadesz.

¹⁸Następnie, kiedy szedł przez pustynię, obszedł ziemię edomską i ziemię moabską i doszedłszy na wschód od ziemi moabskiej, rozbił obóz za Arnonem, nie wchodząc do ziemi moabskiej, ponieważ Arnon jest granicą Moabu. ¹⁹Izrael wyprawił następnie posłów do Sichona, króla Amorytów, panującego w Cheszbonie. Izrael polecił mu powiedzieć: Pozwól mi, proszę, przejść twój kraj aż do miejsca mego przeznaczenia. ²⁰Jednakże Sichon odmówił Izraelowi prawa przejścia przez swój kraj i w dodatku zebrał wojsko, rozłożył się obozem w Jahsa i zaczął walczyć z Izraelem. ²¹Pan, Bóg Izraela, wydał Sichona wraz z jego wojskiem w ręce Izraela. On ich pokonał i tak Izraelci wzięli w posiadanie całą ziemię Amorytów, którzy ją zamieszkiwali. ²²Oto jak wzięli w posiadanie całą ziemię Amorytów od Arnonu aż do Jabboku i od pustyni aż do Jordanu. ²³Sko-ro zaś Pan, Bóg Izraela, wypędził Amorytów sprzed oblicza swego ludu, Izraela, dlaczego ty chcesz panować nad nim? ²⁴Czyż nie posiadasz tego wszystkiego, co Kemosz, bóg twój, pozwolił ci posiadać? Tak samo i my posiadamy wszystko, co Pan, Bóg nasz, pozwolił nam posiadać! ²⁵Czy ty jesteś może lepszy niż Balak, syn Sippora, król Moabu? Czyż wchodził on kiedy w spór z Izraelem? Czyż walczył kiedy z nim? ²⁶Gdy Izrael przez lat trzysta mieszkał w Cheszbonie i w miejscowościach przynależnych w Aroerze i w miejscowościach przynależnych oraz we wszystkich miastach na brzegach Arnonu, czemu go wówczas nie wyparliście? ²⁷Przeto nie ja zawiñem przeciwko tobie, ale ty popełniłeś złę względem mnie, zmuszając mnie do walki. Niech Pan, który jest sędzią, rozsądzi dziś sprawę między synami Izraela i Ammonitami! ²⁸Lecz król Ammonitów nie wysłuchał słów, które Jefte skierował do niego. ²⁹Duch Pana był nad Jeftem, który przebiegał dzielnicę Gileadu i Manassesa, przeszedł przez Mispę w Gileadzie, z Mispę w Gileadzie ruszył przeciwko Ammonitom. ³⁰Jefte złożył też ślub Panu: Jeżeli sprawisz, że Ammonici wpadną w moje ręce, ³¹wówczas ten, kto [pierwszy] wyjdzie od drzwi mego domu, gdy w pokoju będę wracał z pola walki z Ammonitami, będzie należał do Pana i złożę z niego ofiarę całopalną. ³²Wyruszył więc Jefte przeciw Ammonitom, zmuszając ich do walki, i Pan wydał ich w jego ręce. ³³Rozgromił ich na przestrzeni od Aroeru aż do okolic Minnit, co stanowi dwadzieścia miast, i dalej aż do Abel-Keramim. Była to kłęska straszna. Ammonici zostali poniżeni przez Izraela. ³⁴Gdy potem wracał Jefte do Mispę, do swego domu, oto córka jego wyszła na spotkanie, tańcząc przy dźwiękach bębenków, a było to dziecko jedyne; nie miał bowiem prócz niej ani syna, ani córki. ³⁵Ujrawszy ją, rozdarł swe szaty, mówiąc: Ach, córko moja! Wielki ból mi sprawiasz! Ty też jesteś wśród tych, co mnie martwią! Oto bowiem nierozważnie złożyłem Panu ślub, którego nie będę mógł odmienić! ³⁶Odpowiedziała mu ona: Ojciec mój! Skoro ślubowałaś Panu, uczyni z mną zgodnie z tym, co wyrzekłeś własnymi ustami, skoro Pan pozwolił ci dokonać pomsty na twoich wrogach, Ammonitach! ³⁷Nadto rzekła do swego ojca: Pozwól mi uczynić tylko to jedno: puść mnie na dwa miesiące, a ja udam się w góry z towarzyszkami moimi, aby opłakiwać moje dziewictwo. ³⁸Idź! – rzekł do niej. I pozwolił jej oddalić się na dwa miesiące. Poszła więc ona i towarzyski jej i w górach opłakiwała swoje dziewictwo. ³⁹Minęły dwa miesiące i wróciła do swego ojca, który wypełnił na niej swój ślub i tak nie poznała pożycia z mężem. Stało się to następnie zwyczajem w Izraelu, ⁴⁰że każdego roku schodziły się na cztery dni córki izraelskie, aby opłakiwać córkę Jefeego Gileadczyka. **[12]** ¹Zebrał się następnie mężowie z [pokolenia] Efraima i przeszedszy do Safon, rzekli do Jefeego: Dlaczego poszedłeś walczyć z Ammonitami, nie wezwawszy nas do współudziału z tobą? Oto ogniem zniszczymy twój dom nad tobą. ²Odpowiedział im Jefte: Ja i mój lud mieliśmy wielki spór z Ammonitami. Wzywałem was na pomoc, a nie wybawiliście mnie z ich rąk. ³Widząc, że nie ma wybawiciela, naraziłem moje życie i poszedłem walczyć z Ammonitami, a Pan wydał ich w moje ręce. Dlatego występujecie dzisiaj przeciw mnie, chcąc walczyć ze mną? ⁴Wówczas Jefte zebrał wszystkich mężów z Gileadus i rozpoczął walkę z Efraimitami. Mężowie z Gileadu pokonali Efraimitów, gdyż ci mówili: Jesteście zbiegami od Efraima, o Gileadczy, którzy przebywacie wśród Efraimitów i Manassytów. ⁵Następnie Gileadczy oddieli Efraimitom drogę do brodów Jordanu, a gdy zbiegowie z Efraima mówili: Pozwól mi przejść, Gileadczy zadawali pytanie: Czy jesteś Efraimitą? A kiedy odpowiadał: Nie, ⁶wówczas nakazywali mu: Wymów więc Szibbolet. Jeśli rzekł: Szibbolet – a inaczej nie mógł wymówić – chwyтали go i zabijali u brodu Jordanu. Tak zginęło w owym czasie czterdzieści dwa tysiące Efraimitów. ⁷Jefte sprawował sądy nad Izraelem przez sześć lat, następnie umarł Jefte Gileadczyk i pochowano go w mieście jego Mispę w Gileadzie. ⁸Po nim sprawował sądy nad Izraelem Ibsan z Betlejem. ⁹Miał on trzydziestu synów i trzydzieści córek. Wydał je za mąż poza granicami i stamtąd sprowadził trzydzieści żon dla swoich synów. Sprawował on sądy nad Izraelem przez siedem lat. ¹⁰Następnie Ibsan umarł i pochowano go w Betlejem. ¹¹Po nim sprawował sądy nad Izraelem Elon Zabulonita. Sądził on Izraela przez dziesięć lat. ¹²Potem umarł Elon Zabulonita i pochowano go w Ajjalonie, w ziemi Zabulona. ¹³Po nim sprawował sądy nad Izraelem Abdon, syn Hillela z Pireatonu. ¹⁴Miał on czterdziestu synów i trzydziestu wnuków, którzy jeżdżili na siedemdziesięciu osłach. Sprawował on sądy nad Izraelem przez osiem lat. ¹⁵I umarł Abdon, syn Hillela z Pireatonu, i pochowano go w Pireatonie w ziemi Efraima, na górze Amalekitów.

1Sm 11-17

¹Nadciągnął Nachasz Ammonita i oblegał miasto Jabesz w Gileadzie. Oznaj-

mili Nachaszowi wszyscy mieszkańcy Jabesz: Zawrzyj z nami przymierze, a będziemy ci służyć. ²Odrzekł im Nachasz Ammonita: Zawrę z wami przymierze pod warunkiem, że każdemu z was wyłupię prawe oko: tak okryję hańbą całego Izraela. ³Na to starsi z Jabesz dali taką odpowiedź: Zostaw nam siedem dni na rozesłanie posłów po całym kraju izraelskim. Jeśli nie znajdzie się nikt, kto nam pomoże, poddamy się tobie. ⁴Kiedy przybyli posłowie do Gibe, miasta Saula, i przedstawili te sprawy ludziom, podnieśli wszyscy głos i płakali. ⁵Ale właśnie Saul nadszedł za większym bydłem z pola i zapytał: Co się stało ludziom, że płaczą? Opowiedziano mu sprawy mieszkańców Jabesz. ⁶Opanował wtedy Saula duch Boży, gdy słuchał tych słów, i wpadł w wielki gniew. ⁷Wziął parę wołów, porąbał je i przez posłańców rozesłał po całej krainie Izraela z wyzywaniem: Tak się postąpi z wami każdego, kto nie wyruszy za Saulem i za Samuelem. Na cały lud padła bojaźń Pańska i wyruszyli jak jeden mąż. ⁸[Saul] dokonał ich przeglądu w Bezek i było trzysta tysięcy z Izraela i trzydzieści tysięcy z Judy. ⁹Powiedzieli więc do przybyłych posłańców: Donieście mężom z Jabesz w Gileadzie: Jutro w najgorętszej porze dnia nadciągnie dla was pomoc. Posłowie wrócili, a gdy oznajmili to mieszkańcom Jabesz, ci ucieszyli się. ¹⁰Mieszkańcy Jabesz powiedzieli: Jutro zejdziemy do was i uczynicie z nami wszystko, co wam się wyda słuszne. ¹¹Nazajutrz Saul podzielił lud na trzy oddziały, które w czasie porannej straży wdarły się w środek obozu. I zabijali Ammonitów aż do dziennej spiekoty; pozostali rozprzeczli się tak, że dwóch razem nie zostało. ¹²I mówił lud do Samuela: Kto to powiedział: Czy Saul może nad nami królować? Oddajcie nam tych mężów, abyśmy im śmierć zadali. ¹³Saul na to odrzekł: W tym dniu nikt nie umrze, gdyż dzisiaj sprawił Pan, że Izraelici zwyciężyli. ¹⁴Samuel odezwał się do ludu: Chodźcie, udamy się do Gilgal, tam odnowiona zostanie władza królewska. ¹⁵Wszyscy wyruszyli do Gilgal i obwołali tam królem Saula, przed obliczem Pana w Gilgal. Tam też przed Panem złożyli ofiary biesiadne. Saul radował się bardzo wraz z całym ludem izraelskim. **[12]** ¹Przemówił Samuel do wszystkich Izraelitów: Oto posłuchałem waszego głosu we wszystkim, co do mnie mówiliście, i ustanowiłem króla nad wami. ²Dlatego też jest to król, który będzie wam przewodzić; ja tymczasem zestarzałem się i osiwiiałem, a synowie moi: oto są z wami. Ja przewodziłem wam od młodości aż do dziś. ³Oto jestem. Oskarżajcie mnie przed Panem i przed Jego pomazaniem. Czy wzięłem komuś wołu, czy zabrałem czyjś ośla, czy komuś wyrządziłem krzywdę lub gnębienie, albo z czyjej ręki przyjąłem dar, aby przymknąć oczy na jego sprawę? Zwrócę wam wszystko. ⁴Odpowiedzieli na to: Nie byliśmy krzywdzeni ani gnębieni, nie wzięliśmy też niczego z niczyjej ręki. ⁵Rzekł więc znowu: Pan mi świadkiem i dzisiejszy Jego pomazaniec wobec was, że nic nie znaleźliście w moim ręku. Odpowiedzieli: On świadkiem. ⁶Odezwał się znowu Samuel do ludu: Pan, który ustanowił Mojżesza i Aarona i który przodków waszych wyprowadził z ziemi egipskiej! ⁷Podejdźcie więc teraz, a będę wiódł z wami spór w obecności Pana w sprawie dobrodziejstw Pana, jakie świadczyli wam i waszym przodkom. ⁸Gdy Jakub przybył do Egiptu, przodkowie wasi wołali do Pana. Pan posłał Mojżesza i Aarona, którzy wyprowadzili ich z Egiptu i osiedlili ich na tym miejscu. ⁹Potem zapomnieli o Panu, Bogu swoim. Wtedy oddał ich w ręce Sisery, dowódcy wojsk Chasoru, i w ręce Filistynów, i w ręce króla Moabu i prowadzili z nim wojnę. ¹⁰Wołali wtedy do Pana: Zgrzeszyliśmy, bo opuściliśmy Pana, służąc Baaloms i Asztartoms. Teraz jednak wybaw nas z ręki naszych wrogów, a będziemy Tobie służyli. ¹¹Pan wysłał wtedy Jerubbaala, Bedana, Jefeego i Samuela. Uwolnił was z ręki wrogów okolicznych, tak iż mieszkaliście bezpiecznie. ¹²Gdy spostrzeżliście, że Nachasz, król Ammonitów, nadciąga przeciw wam, powiedzieliście mi: Nie! Król będzie nad nami panował! Tymczasem Pan, wasz Bóg, jest królem waszym. ¹³Teraz więc oto jest król, którego wybraliście, ten, o którego prosiłiście. Oto Pan ustanowił nad wami króla. ¹⁴Jeśli będziecie się bali Pana, służyli Mu i słuchali Jego głosu, nie sprzeciwiali się nakazom Pana, jeśli będziecie tak wy, jak i wasz król, który nad wami panuje, szli za Panem, Bogiem waszym, [wtedy Pan będzie z wami]. ¹⁵Ale jeżeli nie będziecie słuchać głosu Pana i sprzeciwiać się będziecie Jego nakazom, ręka Pana będzie przeciw wam, podobnie jak była przeciw waszym przodkom. ¹⁶Przystąpście teraz, a zobaczycie wielkie wydarzenie, którego Pan dokona na waszych oczach. ¹⁷Czy to nie teraz są żniwa pszeniczne? Zawołam do Pana, a zesle grzmoty i deszcz, abyście poznali i zobaczyli, że wielkie jest wykroczenie, którego dopuściliście się wobec Pana, domagając się króla dla siebie. ¹⁸Samuel wołał więc do Pana, a Pan zesłał grzmoty i deszcz w tym samym dniu. Cały naród bardzo się przelękł tak Pana, jak i Samuela. ¹⁹Mówił cały naród do Samuela: Módl się do Pana, Boga twego, za swymi sługami, abyśmy nie zginęli. Dodaliśmy bowiem do wszystkich naszych win to, że żądaliśmy dla siebie króla. ²⁰Na to Samuel dał ludowi odpowiedź: Nie bójcie się! Wprawdzie dopuściliście się wielkiego grzechu, nie opuszczajcie jednak Pana, lecz służcie Mu z całego serca! ²¹Nie odstępujcie od Niego, idąc za marnością, za tym, co nie pomoże i nie ocali, dlatego że jest marnością. ²²Nie porzucijcie bowiem Panu ludu swojego, postanowił was bowiem uczynić ludem swoim przez wzgląd na swe wielkie imię. ²³Jeśli o mnie chodzi, niech daleki będę od tego, bym zgrzeszył przeciw Panu, przestając się za was modlić: będę wam pokazywał drogę dobrą i prostą. ²⁴Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie z całego serca: spojrzcie, jak wiele wam wyświadczył. ²⁵Lecz gdybyście trwali w przewrotności, zginiecie tak wy, jak i wasz król. **[13]** ¹Saul miał... lat, gdy został królem, a dwa lata panował nad Izraelem. ²Saul wybrał sobie trzy tysiące ludzi z Izraelitów. Dwa tysiące pozostało przy Saulu w Mikmas

i na wzgórzu Betel, tysiąc zaś przy Jonatanie w Gibe Beniamina, a resztę wojska rozpuścił do domów.³ Jonatan pobił załogę filistyńską, która była w Geba. Usłyszeli to Filistyni. Saul oznajmił o tym głosem trąby w całym kraju, mówiąc: Niech usłyszą o tym Hebrajczycy!⁴ Wszyscy Izraelici usłyszeli to, co mówiono: Saul pobił załogę filistyńską, a Izrael z tego powodu znienawidzony został przez Filistynów. Zwołano lud, aby wyruszył za Saulem do Gilgal.⁵ Również i Filistyni zgromadzili się do walki przeciw Izraelowi: trzy tysiące rydwanów i sześć tysięcy konnicy, piechoty zaś było tak wiele, jak piasku nad brzegiem morza. Przybywszy, rozłożyli obóz w Mikmas, po wschodniej stronie Bet-Awen.⁶ Kiedy Izraelici spostrzegli, że są w niebezpieczeństwie, jako że gromada podeszła już blisko, schowali się w jaskiniach, rozpadlinach, skałach, dołach i cysternach.⁷ Hebrajczycy tymczasem przepравили się przez Jordan do ziemi Gada i Gileadu. A Saul nadal był w Gilgal, cały zaś lud szedł za nim strwożony.⁸ Siedem dni czekał, stosownie do terminu podanego przez Samuela. Samuel nie przychodził jednak do Gilgal, dlatego odchodził lud od Saula.⁹ Wtedy Saul rzekł: Przygotujcie mi całopalenie i ofiarę biesiadną. I złożył całopalenie.¹⁰ Zaledwie skończył składać całopalenie, przybył Samuel. Saul wyszedł mu naprzeciw, aby go pozdrowić.¹¹ Rzekł Samuel: Cóż uczyniłeś? Odpowiedział Saul: Ponieważ widziałem, że lud ode mnie odchodzi, a ty nie przybywasz w oznaczonym czasie, gdy tymczasem Filistyni gromadzili się w Mikmas,¹² powiedziałem sobie: Filistyni zejdą do mnie do Gilgal, a ja nie zjednałem sobie Pana! Przewyciężyłem się więc i złożyłem całopalenie.¹³ I rzekł Samuel do Saula: Popeliłeś błąd. Gdybyś zachował przykazanie Pana, Boga twego, które ci nałożył, niechybnie umocniłby Pan twoje panowanie nad Izraelem na wieki.¹⁴ A teraz panowanie twoje nie ostoi się. Pan wyszukał sobie człowieka według swego serca: ustanowił go Pan wdzem swego ludu, nie zachowałeś bowiem tego, co Pan ci polecił.¹⁵ Samuel wstał i wyszedł z Gilgal, by pójść swoją drogą. A pozostali lud poszedł za Saulem naprzeciw wojownikom i przybył z Gilgal do Gibe Beniamina. Saul dokonał przeglądu ludu, znajdującego się przy nim w liczbie około sześciuset ludzi.¹⁶ Saul, syn jego, Jonatan, i lud, który się przy nim znajdował, zostali w Gibe Beniamina, Filistyni zaś obozowali w Mikmas.¹⁷ Z obozu filistyńskiego wyruszył oddział niszczycielski w liczbie trzech hufców. Jeden hufiec udał się w drogę do Ofra, do ziemi Szual.¹⁸ Inny zaś hufiec skierował się w drogę do Bet-Choron, jeszcze inny hufiec poszedł drogą ku granicy biegnącej nad doliną Seboim w kierunku pustyni.¹⁹ W całej ziemi izraelskiej nie było [wtedy] żadnego kowala, dlatego że Filistyni mówili: Niech Hebrajczycy nie sporządzają sobie mieczów i włóczni!²⁰ Wszyscy Izraelici chodzili do Filistynów ostrzyć swoje lemieszce, topory, siekiery lub motyki.²¹ Potem płacili za ostrzenie lemieszcy i toporów dwie trzecie sykla, a jedną trzecią sykla za siekiere lub motykę.²² Tak się więc stało, że w czasie wojny nikt z ludzi, którzy byli z Saulem i Jonatanem, nie miał ani miecza, ani włóczni; mieli je tylko Saul i syn jego, Jonatan.²³ Straże filistyńskie wyruszyły ku wąwozowi koło Mikmas. **[14]** Pewnego dnia odezwał się syn Saula, Jonatan, do swego giermka: Chodź, podejdźmy do straży filistyńskiej znajdującej się po przeciwległej stronie. Ojcu swemu nic o tym nie wspomniat. ² Saul tymczasem szedł nieopodal granicy Gibe pod drzewem granatu rosnącym w pobliżu Migron. Około sześciuset mężów znajdowało się przy nim. ³ Achiasz, syn Achituba, brata Ikaboda, syna Pinchasa, syna Helego, kapłana Pańskiego w Szilo, nosił wtedy efods. Lud nie wiedział, że odszedł Jonatan. ⁴ Między wąwozami, które chciał przejść Jonatan, aby dostać się do straży filistyńskiej, po jednej i drugiej stronie były urwiska; jedno nazywało się Boses, a drugie Senne. ⁵ Pierwsze urwisko wznosi się stromo, naprzeciw Mikmas, drugie zaś po stronie południowej, naprzeciw Geba. ⁶ Jonatan powiedział do swego giermka: Chodź, podejdźmy do straży tych nieobrzeczanych. Może Pan uczyni coś dla nas, gdyż dla Pana nie stanowią różnicy ocalić przy pomocy wielu czy niewielu. ⁷ Rzekł na to giermek: Czyż wszystko, co zamierza twe serce! Wyruszaj! Oto jestem z tobą zgodnie z dwiema zamiarami. ⁸ Jonatan rzekł: Teraz obydwaj podejdźmy ku tym mężom i pokażemy się im. ⁹ Gdy odezwał się do nas w ten sposób: Zatrzymajcie się, aż my do was przejdziemy, wówczas zatrzymamy się na swoim miejscu i do nich nie pójdziemy. ¹⁰ Jeżeli zawołają: Podejdźcie do nas, pójdźmy wtedy, gdyż Pan oddał ich w nasze ręce. To będzie dla nas znakiem. ¹¹ Ukazali się więc obaj filistyńskiej straży. Filistyni powiedzieli: Oto Hebrajczycy wychodzący z kryjówek, w których się pochowali. ¹² Ludzie ze straży odezwali się do Jonatana i do jego giermka: Podejdźcie, coś wam powiemy. Na to rzekł Jonatan do swego giermka: Pójdź za mną, gdyż Pan oddał ich w ręce Izraela. ¹³ Jonatan wspinał się na rękach i nogach, a giermek szedł za nim. I padali [wrogowie] przed Jonatanem, a giermek, idący za nim, dobijał ich. ¹⁴ Była to pierwsza klęska, jaką zadał Jonatan i jego giermek: około dwudziestu żołnierzy poległych, na długości około połowy brzozy morgi pola. ¹⁵ Padł wtedy strach na obóz w polu i na wszystkich ludzi: załoga i oddziały niszczycielskie były również przerażone. Zadrżała ziemia, wywołując strach największy. ¹⁶ Zwiadowcy Saula w Gibe Beniamina spostrzegli, że tłum się rozpierzchnął, uciekając na wszystkie strony. ¹⁷ Wtedy Saul odezwał się do ludu, który był przy nim: Przyjrzyjcie się uważnie, kto od nas odszedł. Dokonałi przeglądu i brakowało Jonatana i jego giermka. ¹⁸ Saul powiedział do Achiasza: Przynies efod! Efod był bowiem w tym czasie u synów Izraela. ¹⁹ Kiedy Saul mówił jeszcze do kapłana, wrzawa wzmożła się w obozie filistyńskim. Saul odezwał się wtedy do kapłana: Cofnij rękę! ²⁰ Saul i wszyscy ludzie, którzy byli przy nim, zebrałi się i udali na pole bitwy, a oto [tam] jeden skierował miecz przeciw drugiemu. Popłoch był bardzo wielki. ²¹ Także Hebraj-

czycy, którzy przebywali już dawno wśród Filistynów i przyszedli z nimi do obozu, przeszli również do Izraelitów, którzy byli z Saulem i Jonatanem.²² Wszyscy też mężowie Izraela, którzy skryli się na górze Efraima, słysząc, że Filistyni uciekają, również przyłączyli się do swoich w walce.²³ Tak oto Pan w tym dniu wybawił Izraelitów. Bitwa rozszerzyła się po Bet-Awen.²⁴ Izraelici utrudzeni byli w tym dniu, tymczasem Saul zaprzysiął lud, mówiąc: Przekleć ten człowiek, który by spożył posiłek przed wieczorem, zanim dokonam pomsty nad moimi wrogami. I żaden z ludzi nie skosztował posiłku.²⁵ Tymczasem wszyscy ludzie udali się do lasu. Był zaś miód w tej okolicy.²⁶ Ludzie weszli do lasu. Miód spływał, nikt jednak nie podniósł ręki do ust, gdyż bali się ludzie złożonej przysięgi.²⁷ Jonatan jednak nie słyszał, jak jego ojciec zobowiązywał lud przysięgą. Siegnął końcem laski, którą miał w ręku, zanurzył ją w miodowym plastrze i podniósł do ust rękę, a oczy jego nabrały blasku.²⁸ Odezwał się wtedy pewien człowiek z ludu: Ojciec twój związał lud przysięgą w słowach: Kto by spożył dziś posiłek, niech będzie przeklety! A lud był wyczerpany.²⁹ Jonatan odrzekł: Ojciec mój wtrąca kraj w nieszczęście. Popatrzcie, jak rozjaśniły się moje oczy, dlatego że skosztowałem trochę tego miodu.³⁰ Och! Gdyby się dzisiaj lud dobrze pożywił łupem, który zdobył na swoich wrogach, z pewnością większa byłaby wtedy klęska Filistynów.³¹ W owym dniu pobili Filistynów od Mikmas do Ajjalonu, chociaż lud był bardzo wyczerpany.³² Potem lud rzucił się na zdobywcę, nabrał owiec, wołów i cieląt, zarzynał je na ziemi i zjadał razem z krwią.³³ Kiedy zawiadomiono o tym Saula, że lud grzeszy przeciw Panu, że je razem z krwią, ten zawołał: Dopuszczajcie się niewierności. Przytoczcie tu zaraz wielki kamień!³⁴ Saul powiedział jeszcze: Idźcie między ludzi, powiedzcie im, aby do mnie każdy przyprowadził swojego wołu i każdy swego barana: zabijecie je tutaj i będziecie spożywać, abyście nie grzeszyli przeciw Panu, jedząc razem z krwią. Spośród całego ludu każdy własnoręcznie przyprowadził swego wołu, którego miał pod ręką tej nocy, i tam go zabił.³⁵ Saul też zbudował oltarz Panu. Był to pierwszy oltarz, który zbudował Pan.³⁶ I rzekł Saul: Puśćmy się w pogoń za Filistynami nocną porą i nekajmy ich aż do białego dnia, nie oszczędzając z nich nikogo. Odpowiedzieli: Uczyni wszystko, co ci się wydaje słuszne. Kapłan zaś mówił: Przystąpmy tu do Boga!³⁷ Saul pytał się Boga: Czy mam uderzyć na Filistynów? Czy oddasz ich w ręce Izraela? Ale On nie dał mu w tym dniu odpowiedzi.³⁸ I rzekł Saul: Wszyscy wodzowie ludu, podejdźcie bliżej, zbadajcie i zobaczcie, na czym polega ten dzisiejszy grzech.³⁹ Gdyż, na życie Pana, który wybawia naród izraelski, [nawet] gdyby się to stało przez Jonatana, mojego syna, to i on musiałby umrzeć. Nikt z ludu na to nie odpowiedział.⁴⁰ Odezwał się jeszcze Saul do wszystkich Izraelitów: Wy ustawcie się po jednej stronie, a ja i syn mój po drugiej stronie. Odrzekł na to lud Saulowi: Uczyni, co ci się wydaje słuszne.⁴¹ Następnie Saul przemówił do Pana: Boże Izraela, wskaż prawdę! Wylosowani zostali Jonatan i Saul, lud zaś był wolny od winy.⁴² I rzekł Saul: Rzucajcie losy między mną i synem moim, Jonatanem. I wylosowany został Jonatan.⁴³ Wtedy odezwał się Saul do Jonatana: Powiedz mi, co uczyniłeś? Odparł Jonatan: To prawda, że skosztowałem trochę miodu końcem laski, którą miałem w ręce. Oto jestem gotów umrzeć.⁴⁴ Odpowiedział Saul: Niech Bóg mi to uczyni i tamto dorzuci, jeżeli nie umrzesz, Jonatanie.⁴⁵ Jednak lud odezwał się do Saula: Czy ma umrzeć Jonatan, który był sprawcą tego wielkiego izraelskiego zwycięstwa? Nigdy! Na życie Pana! Ani wóś za głowę jego na ziemię nie spadnie. Z Bożą pomocą uczynił to dzisiaj. W ten sposób wyzwołał lud Jonatana, i on nie umarł.⁴⁶ Saul wstrzymał się od pościgu za Filistynami. Filistyni zaś usunęli się do swych siedzib.⁴⁷ Skoro Saul objął panowanie nad Izraelem, walczył z wszystkimi swymi wrogami dokoła: z Moabitami, z Ammonitami, z Edomitami, z królem Soby i z Filistynami. W którąkolwiek stronę się zwrócił, zwyciężał,⁴⁸ dając dowody męstwa. Pobił Amalekitów, wyzwalając Izraela z mocy tych, którzy go nękali.⁴⁹ Synami Saula byli: Jonatan, Jiszwi i Malkiszua. Miał też dwie córki: starsza nazywała się Merab, a młodsza Mikal.⁵⁰ Żona Saula miała na imię Achinoam, a była córką Achimaasa. Wódz jego wojska nosił imię Abner; był synem Nera, stryja Saula.⁵¹ Kisz, ojciec Saula, i Ner, ojciec Abnera, byli synami Abiela.⁵² Przez całe życie Saula trwała zacięta wojna z Filistynami. Gdy tylko spostrzegł Saul jakiegoś dzielnego mężczyznę, zabierał go do siebie. **[15]** ¹ Potem rzekł Samuel do Saula: To mnie posłał Pan, aby cię namaścić na króla nad swoim ludem, nad Izraelem. Posłuchaj więc teraz słów Pana. ² Tak mówi Pan Zastępów: Ukarzę Amaleka za to, co uczynił Izraelowi, bo stanął przeciw niemu na drodze, gdy szedł on z Egiptu. ³ Dlatego teraz idź, pobijesz Amaleka i obłożysz klątwą wszystko, co jest jego własnością; nie lituj się nad nim, lecz zabijaj tak mężczyzn, jak i kobiety, młodzież i dzieci, woły i owce, wielbłądy i osły. ⁴ Saul zwołał wtedy lud i dokonał jego przeglądu w Telam, dwustu tysięcy piechoty oraz dziesięciu tysięcy spośród pokolenia Judy. ⁵ Saul dotarł do stolicy Amalekitów i urządził zasadzkę w dolinie. ⁶ Zawiadomił tymczasem Kenitów: Wyjdźcie, oddalście się i wycofajcie spośród Amalekitów, abym was nie wytracił razem z nimi. Okazaliście bowiem życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wychodzili z Egiptu. W ten sposób Kenici opuścili Amalekitów. ⁷ Saul pobił Amalekitów od Chawila w stronę Szur leżącego naprzeciw Egiptu. ⁸ Pochwycił też żywcem Agaga, króla Amalekitów, i obłożył klątwą cały lud, [wytepiwszy go] ostrzem miecza. ⁹ Saul i lud ulitowali się jednak nad Agagiem i nad dobytkiem: trzodą i bydłem, nad zwierzętami dwurocznymi, nad odchowanymi barankami i nad wszystkim, co było lepszego; nie chciano tego wytepić wskutek obłożenia klątwą, cały zaś dobytek nie posiadający żadnej wartości poddał klątwie. ¹⁰ Pan tymczasem skierował do Samuela takie słowa:

¹¹Żałuję tego, że Saula ustanowiłem królem, gdyż ode mnie odstąpił i nie wypełniał moich przykazań. Smuciło to Samuela, dlatego całą noc modlił się do Pana. ¹²I wstał Samuel, aby rano spotkać się z Saulem. Zawiadomiono jednak Samuela: Saul przybył do Karmelu i tam właśnie postawił sobie pomnik [zwycięstwa], a udając się z powrotem, wstąpił do Gilgal. ¹³Samuel udał się do Saula. I rzekł do niego Saul: Niech cię Pan błogosławi! Rozkaz Pana wykonałem. ¹⁴A Samuel powiedział: Co za beczenie drobnego bydła w moich uszach i co za ryk większego bydła ja słyszę? ¹⁵Odpowiedział Saul: Przygnano je od Amalekitów. Lud bowiem zlitował się nad najlepszymi owcami i większym bydłem, aby złożyć z nich ofiary Panu, Bogu twemu, a to, co pozostało, wytępiłiśmy. ¹⁶Samuel odpowiedział Saulowi: Dosyć! Powiem ci, co rzekł do mnie Pan tej nocy. Odrzekł: Mów! ¹⁷I mówił Samuel: Czy to nie jest prawda, że choć byłeś mały we własnych oczach, to jednak ty właśnie stałeś się głową pokoleń izraelskich? Pan bowiem namaścił cię na króla izraelskiego. ¹⁸Pan wysłał cię w drogę i nakazał: Obłożysz kłatwą tych występnych Amalekitów, będziesz z nimi walczył, aż ich zniszczysz. ¹⁹Czemu więc nie posłuchałeś głosu Pana? Rzuciłeś się na łup, popeliłeś więc to, co zle w oczach Pana. ²⁰Saul odpowiedział Samuelowi: Posłuchałem głosu Pana: szedłem drogą, którą mnie posłał Pan. Przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, a Amalekitów obłożyłem kłatwą. ²¹Lud zaś zabrał ze zdobyczy drobne i większe bydło, aby je w Gilgal ofiarować Panu, Bogu twemu, jako pierwociny rzeczy obłożonych kłatwą. ²²Samuel odrzekł: Czyż miłsze są Panu całopalenia i ofiary krwawe od posłuszeństwa głosu Pana? Właśnie, lepsze jest posłuszeństwo od ofiary, uległość – od tłuszczu baranów. ²³Bo opór jest jak grzech wróżbiarstwa, a krnąbrność jak złość bałwochwalstwa. Ponieważ wzgardziłeś nakazem Pana, odrzucił cię On jako króla. ²⁴Saul odrzekł do na Samuelowi: Popeliłem grzech: Przekroczyłem nakaz Pana i twoje wskazania, bałem się bowiem ludu i usuchałem jego głosu. ²⁵Ty jednak daruj moją winę i chodź ze mną, ażebym oddał pokłon Panu. ²⁶Na to Samuel odrzekł Saulowi: Nie pójdę z tobą, gdyż odrzuciłeś słowo Pana, dlatego też odrzucił cię Pan. Nie będziesz już królem nad Izraelem. ²⁷Kiedy Samuel odwrócił się, by odejść, [Saul] chwycił kraj jego płaszcz, tak że go rozdarł. ²⁸Wtedy rzekł do niego Samuel: Pan odebrał ci dziś królestwo izraelskie, a powierzył je komu innemu, lepszemu od ciebie. ²⁹Chwała Izraela nie kłamie i nie żałuje, gdyż to nie człowiek, aby żałował. ³⁰Odpowiedział Saul: Zgrzeszyłem. Bądź jednak łaskaw teraz uszanować mnie wobec starszyzny mego ludu i wobec Izraela, wróć ze mną, abym oddał pokłon Panu, Bogu twemu. ³¹Wrócił Samuel i szedł za Saulem. Saul oddał pokłon Panu. ³²Samuel dał potem rozkaz: Przyprowadźcie do mnie króla Amalekitów – Agaga! Agag zbliżył się do niego chwilowym krokiem i rzekł: Naprawdę znikła u mnie gorycz śmierci. ³³Samuel jednak powiedział: Jak mieczem swym czyniłeś bezdzietnymi kobiety, tak też niech będzie bezdzietna wśród kobiet twoja matka! I Samuel kazał stracić Agaga przed Panem w Gilgal. ³⁴Następnie udał się Samuel do Rama, a Saul wrócił do swej posiadłości w Gibea Saulowym. ³⁵Odtąd już Samuel nie zobaczył Saula aż do chwili swej śmierci. Smucił się jednak, iż Pan pożałował tego, że Saula uczynił królem nad Izraelem. **[16]** ¹Rzekł Pan do Samuela: Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napelnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemity, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. ²Samuel odrzekł: Jakże pójdę? Usłyszy o tym Saul i zabije mnie. Pan odpowiedział: Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: Przybywam złożyć ofiary Panu. ³Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę. ⁴Samuel uczynił tak, jak polecił mu Pan, i udał się do Betlejem. Naprzeciw niego wyszła przełęczniona starszyzna miasta. [Jeden z nich] zapytał: Czy two przybycie oznacza pokój? ⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiary Panu. Oczywiście się i chociaż złożyć ze mną ofiarę! Oczywiście też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana. ¹⁰I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. ¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczy, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten. ¹³Wziął więc Samuel róg z oliwą i namaścił go pośrodku jego braci. Od tego dnia duch Pański opanował Dawida. Samuel zaś ruszył w drogę i poszedł do Rama. ¹⁴Saula natomiast opuścił duch Pański, a opętał go duch zły zesłany przez Pana. ¹⁵Odezwał się do Saula jego słudzy: Oto dręczą cię duch zły [zesłany przez] Boga. ¹⁶Daj więc polecenie, panie nasz, aby słudzy twoi, którzy są przy tobie, poszukali człowieka dobrze grającego na cytrze. Gdy będzie cię męczył zły duch zesłany przez Boga, zagra ci i będzie ci lepiej. ¹⁷Saul odrzekł sługom: Dobrze, wyszukajcie mi człowieka, który by dobrze grał, i przyprowadźcie go do mnie! ¹⁸Na to odezwał się jeden z dworzan: Właśnie widziałem syna Jessego Betlejemity, który dobrze gra. Jest to dzielny wojownik, wycwiczony w walce, wyrażający się mądrze, mężczyzna piękny, a Pan jest z nim. ¹⁹Saul wyprawił posłańców do

Jessego, by powiedzieli: Przyślij mi twego syna, Dawida, który jest przy owcach. ²⁰Jesse wziął pięć chlebów, bukłak wina i koziołka i przez swego syna, Dawida, posłał do Saulowi. ²¹Dawid przybył do Saula i przebywał z nim. Saul pokochał go bardzo. Dawid stał się jego giermkim. ²²Kazał więc Saul powiedzieć przez posłańców Jessemu: Chciałbym zatrzymać u siebie Dawida, gdyż mi się spodobał. ²³A kiedy zły duch zesłany przez Boga napadał na Saula, brał Dawid cytrę i grał. Wtedy Saul doznawał ulgi, czuł się lepiej, a zły duch odstępował od niego. **[17]** ¹Filistyni zgromadzili swe wojska na wojnę: zebrali się w Soko leżącym w ziemi Judy, a obóz rozbili między Soko i Azeka, niedaleko od Efes-Dammim. ²Natomiast Saul i Izraelici zgromadzili się i rozłożyli obozem w Dolinie Terebintu, przygotowując się do walki z Filistynami. ³Filistyni stali u zbroca jednej góry, po jednej stronie, Izraelici zaś na zboczu innej góry, po drugiej stronie, a oddzielała ich dolina. ⁴Wtedy wystąpił z obozu filistyńskiego pewien harcownik imieniem Goliat, pochodzący z Gat. Był wysoki na sześć łokci i jedną piędź. ⁵Na głowie miał hełm z brązu, ubrany zaś był w luskowy pancerz z brązu, o wadze pięciu tysięcy syków. ⁶Miał również na nogach nagolenice z brązu oraz brązowy, zakrzywiony nóż przewieszony przez ramię. ⁷Drzewce włóczni jego było jak wał tkacki, a jej grot ważył sześćset syków żelaza. Poprzedzał go też [giermek] niosący tarczę. ⁸Stanąwszy naprzeciw, krzyknął w kierunku wojsk izraelskich te słowa: Po co się ustawiacie w szyku bojowym? Czyż ja nie jestem Filistynem, a wy sługami Saula? Wybierzcie spośród siebie człowieka, król by przeciwko mnie wystąpił. ⁹Jeżeli zdoła ze mną walczyć i pokona mnie, staniami się waszymi niewolnikami, jeżeli zaś ja zdołam go zwyciężyć, wy będziecie naszymi niewolnikami i służycie nam będziecie. ¹⁰Potem dodał Filistyn: Oto urągam dzisiaj wojsku izraelskiemu. Dajcie mi człowieka, będziemy z sobą walczyć. ¹¹Gdy Saul i wszyscy Izraelici usłyszeli słowa Filistyna, przelekli się i przestraszyli bardzo. ¹²Dawid był synem Efratejczyka, tego, który pochodził z Betlejem judzkiego, a nazywał się Jesse i miał ośmiu synów. W czasach Saula był on stary i podeszły [w latach]. ¹³Trzej starsi synowie Jessego wyruszyli, udając się za Saulem na wojnę. Ci trzej synowie, którzy wyruszyli na wojnę, nosili imiona: najstarszy – Eliab, drugi – Abinadab, a trzeci – Szamma. ¹⁴Dawid był najmłodszy, trzej starsi wyruszyli za Saulem. ¹⁵Dawid często odchodził od Saula, aby pasać owce swojego ojca w Betlejem. ¹⁶Tymczasem Filistyn ciągle wychodził z rana i wieczorem i stawał tak przez czterdzieści dni. ¹⁷Raz rzekł Jesse do swego syna, Dawida: Weź dla swych braci eף prażonych ziaren, dziesięć chlebów i zaniesie prędko braciom do obozu! ¹⁸Zaniesiesz też dziesięć krązków sera dowódcy oddziału, zapytasz się swych braci, jak im się wiedzie, i odbierzesz ich ziół. ¹⁹Jest z nimi Saul oraz wszyscy Izraelici w Dolinie Terebintu i walczą z Filistynami. ²⁰Wstał więc Dawid wcześniej rano, powierzając owce stróżowi, i zabrawszy [zapasy], poszedł zgodnie z poleceniem Jessego. Kiedy przybył do obozowiska, wojsko wyruszało na pole walki i wznosiło wojenny okrzyk. ²¹Izraelici ustawili swe szyki bojowe, tak samo i Filistyni: szyk naprzeciw szyku. ²²Dawid, zrzuciwszy z siebie niesiony ciężar i oddawszy go pod opiekę strażników taboru, pobiegł na pole walki. Gdy przybył, pozdrowił swoich braci. ²³Podczas tej rozmowy z nimi wystąpił z szyków filistyńskich właśnie ów harcownik imieniem Goliat, Filistyn z Gat, i wygłaszał owe słowa. Usłyszał je Dawid. ²⁴Wszyscy natomiast ludzie Izraela, zobaczywszy tego człowieka, uciekali przed nim i bali się go bardzo. ²⁵Zawołał jeden z Izraelitów: Czy widzieliście tego człowieka, który występuje? Występuje on po to, by urągać Izraelowi. Tego jednak, kto go pokona, król obyspie bogactwem, a córkę swą odda mu za żonę, rodzinę zaś jego uczyni wolną od danin w Izraelu. ²⁶Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: Co uczynią takiemu, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kto to jest ten nieobrzesany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego? ²⁷Lud powtórzył mu te słowa na potwierdzenie, co uczynił człowiekowi, który go pokona. ²⁸Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiłeś ową małą trzodę na pustyni? Znam ja pychę i złość twojego serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzeć się walce. ²⁹Dawid odrzekł: Cóż teraz uczyniłem? Wszak to było tylko słowo. ³⁰Oddalwszy się od niego, skierował się gdzie indziej i wypytywał się w podobnych słowach. Odpowiedzieli mu ludzie jak poprzednio. ³¹Słyszano te słowa, które wypowiedział Dawid; doniesiono Saulowi, kazał go więc przyprowadzić. ³²Rzekł Dawid do Saula: Niech niczyje serce się nie trapi! Twój sługa pójdzie stoczyć walkę z tym Filistynem. ³³Saul odpowiedział Dawidowi: To niemożliwe, byś stawił czoło temu Filistynowi i walczył z nim. Ty jesteś jeszcze chłopcem, a on wojownikiem od młodości. ³⁴Odrzekł Dawid Saulowi: Kiedy sługa twój pasał owce u swojego ojca, a przyszedł lew lub niedźwiedź i porwał owcę ze stada, ³⁵wtedy biegłem za nim, uderzałem na niego i wyrwałem mu ją z paszczyki, a kiedy on na mnie napadał, chwyciłem go za szczękę, bitem i uśmiercałem. ³⁶Sługa twój kładł trupem lwy i niedźwiedzie, nieobrzesany Filistyn będzie jak jeden z nich, gdyż urągał wojskom Boga żywego. ³⁷Powiedział jeszcze Dawid: Pan, który wyrwał mnie z łap lwów i niedźwiedzi, wybawi mnie również z ręki tego Filistyna. Rzekł więc Saul do Dawida: Idź, niech Pan będzie z tobą! ³⁸Saul ubrał Dawida w swoją zbroję: włożył na jego głowę hełm z brązu i opiął go pancerzem. ³⁹Przypiął też Dawid miecz na swą szatę i próbował chodzić, gdyż jeszcze nie nabrał wprawy. Po czym oświadczył Dawid Saulowi: Nie potrafię się w tym poruszać, gdyż nie nabrałem wprawy. I zdjął to Dawid z siebie. ⁴⁰Wziął w rękę swój kij, wybrał sobie pięć gładkich kamieni, włożył je do torby pasterskiej, którą miał, i do kieszeni, a z procy w ręce skierował się ku Filistyno-

wi.⁴¹ Filistyn przybliżył się coraz bardziej do Dawida, a giermek jego szedł przed nim.⁴² Gdy Filistyn popatrzył i przyjrzał się Dawidowi, wzgardził nim dlatego, że był młodzieńcem, i to rudym, o pięknej powierzchowności.⁴³ I rzekł Filistyn do Dawida: Czyż jestem psem, że przychodzisz do mnie z kijem? Złorzeczył Filistyn Dawidowi, [przyzywając na pomoc] swoich bogów.⁴⁴ Filistyn zawałał do Dawida: Przybliż się tylko do mnie, a ciało twoje oddam ptakom podniebnym i dzikim zwierzętom.⁴⁵ Dawid odrzekł Filistynowi: Ty idziesz na mnie z mieczem, dzidą i zakrzywionym nożem, ja zaś idę na ciebie w imię Pana Zastępów, Boga wojsk izraelskich, którym urągałeś.⁴⁶ Dziś właśnie wyda cię Pan w moje ręce, pokonam cię i utnę ci głowę. Dziś oddam trupy wojsk filistyńskich na żer ptactwu podniebnemu i dzikim zwierzętom: niech się przekona cały świat, że Bóg jest w Izraelu.⁴⁷ Niech wiedzą wszyscy zebrani, że nie mieczem ani dzidą Pan ocala. Ponieważ jest to wojna Pana, On więc wyda was w nasze ręce.⁴⁸ I oto, gdy wstał Filistyn, szedł, zbliżając się coraz bardziej ku Dawidowi, Dawid również pobiegł szybko na pole walki naprzeciw Filistynowi.⁴⁹ Potem sięgnął Dawid do torby pasterskiej i wyjąwszy z niej kamień, wyrzucił go za procy, trafiając Filistyna w czoło, tak że kamień utkwiał w czole, i Filistyn upadł twarzą na ziemię.⁵⁰ Tak to Dawid odniósł zwycięstwo nad Filistynem procą i kamieniem; trafił Filistyna i zabił go, nie mając w ręku miecza.⁵¹ Dawid podbiegł i stanął nad Filistynem, chwycił jego miecz i dobywszy z pochwy, dobił go; odrąbał mu głowę. Gdy spostrzegli Filistyni, że ich wojownik zginął, rzucili się do ucieczki.⁵² Powstali mężowie Izraela i Judy, wydali okrzyk wojenny i ścigali Filistynów aż do Gat i bram Ekronu; a trupy filistyńskie leżały na drodze z Szaaraim aż do Gat i Ekronu.⁵³ Izraelici, wracając potem z pościgu za Filistynami, złupili ich obóz.⁵⁴ Dawid zaś zabrał głowę Filistyna i zaniósł ją do Jerozolimy, a zbroję umieścił w przybytku.⁵⁵ Gdy Saul zauważył Dawida wychodzącego do walki z Filistynem, zapytał Abnera, dowódcy wojska: Czym synem jest ten chłopiec, Abnerze? Abner odrzekł: Na życie twej duszy, królu, nie wiem.⁵⁶ Król dał rozkaz: Masz się dowiedzieć, czym synem jest ten młodzieniec.⁵⁷ Kiedy Dawid wrócił po zabiciu Filistyna, wziął go Abner i przedstawił Saulowi. W ręce niósł on głowę Filistyna.⁵⁸ I zapytał go Saul: Czym jesteś synem, młodzieńcze? Dawid odrzekł: Jestem synem sługi twojego, Jessego z Betlejem.

1Sm 28-30

¹W tym czasie Filistyni zgromadzili swe wojska do walki, chcąc uderzyć na Izraelitów. Rzekł więc Akisz do Dawida: Wiesz dobrze, że razem ze mną udasz się do obozu wraz z twymi ludźmi.² Dawid odrzekł Akiszowi: Oczywiście, sam się przekonasz, co uczyni twój sługa. Akisz odpowiedział Dawidowi: Ustanawiam więc ciebie na stałe strażnikiem mojej osoby.³ Samuel umarł, a wszyscy Izraelici obchodzili po nim żałobę. Pochowany on został w swym mieście Rama. A Saul usunął wróżbitów i czarnoksiężników z kraju.⁴ Tymczasem Filistyni zgromadziwszy się, wkroczyli i rozbili obóz w Szunem. Saul też zebrał wszystkich Izraelitów i rozbił obóz w Gilboa.⁵ Saul jednak na widok obozu filistyńskiego przestraszył się: serce jego mocno zadrżało.⁶ Radził się Saul Pana, lecz Pan mu nie odpowiadał ani przez sny, ani przez proroków.⁷ Zwrócił się więc Saul do swych sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, chciałybym pójść i jej się poradzić. Odpowiedzieli mu jego słudzy: Jest w Endor kobieta, która wywołuje duchy.⁸ Dla niepoznaki Saul przebrał się w inne szaty i poszedł w towarzystwie dwóch ludzi. Przybывая do tej kobiety w nocy, rzekł: Proszę cię, powróz mi przez ducha i spraw, niech przyjdzie ten, którego ci wymienię.⁹ Odpowiedziała mu kobieta: Wiesz chyba, co uczynił Saul: usunął wróżbitów i czarnoksiężników z kraju. Czemu czyhasz na moje życie, chcąc mnie narazić na śmierć.¹⁰ Saul przysiągł jej na Pana, mówiąc: Na życie Pana! Nie będziesz ukarana z tego powodu.¹¹ Spytała się więc kobieta: Kogo mam wywołać? Odrzekł: Wywołaj mi Samuela.¹² Gdy zobaczyła kobieta Samuela, zawołała głośno do Saula: Czemu mnie oszukałeś? Tyś jest Saul!¹³ Odezwał się do niej król: Nie obawiaj się! Co widzisz? Kobieta odpowiedziała Saulowi: Widzę istotę pozaziemską wyłaniającą się z ziemi.¹⁴ Zapytał się: Jak wygląda? Odpowiedziała: Wychodzi starzec, a jest on odkryty płaszczem. Saul poznał, że to Samuel, i padł przed nim twarzą na ziemię, i oddał mu pokłon.¹⁵ Samuel rzekł do Saula: Dlaczego nie dajesz mi spokoju i wywołujesz mnie? Saul odrzekł: Znajduję się w wielkim ucisku, bo Filistyni walczą ze mną, a Bóg mnie opuścił i nie daje mi odpowiedzi ani przez proroków, ani przez sen; dlatego ciebie wezwałem, abyś mi wskazał, jak mam postąpić.¹⁶ Samuel odrzekł: Dlaczego więc pytasz mnie, skoro Pan odstąpił cię i stał się twoim wrogiem? Pan czyni to, co przeze mnie zapowiedział: odebrał Pan królestwo z twej ręki, a oddał je innemu – Dawidowi.¹⁷ Dlatego Pan postępuje z tobą w ten sposób, ponieważ nie usłuchałeś Jego głosu, nie dopełniłeś płomiennego gniewu Jego nad Amalekiem.¹⁸ Dlatego Pan oddał Izraelitów razem z tobą w ręce Filistynów, jutro ty i twoi synowie będziecie razem ze mną, cały też obóz izraelski odda w ręce Filistynów.¹⁹ W tej chwili upadł Saul na ziemię jak długi, przeraził się bowiem słów Samuela, brakowało mu też sił, gdyż nie jadł przez cały dzień i całą noc.²⁰ Tymczasem wyszła do Saula owa kobieta i spostrzegłszy, że jest bardzo przerażona, rzekła do niego: Oto służebnica twoja posłuchała twojego rozkazu; naraziłam swe życie, będąc posłuszną słowom, które do mnie wyrzekłeś.²¹ Posłuchaj więc – proszę – i ty głosu twej służebnicy! Położę przed tobą kęs chleba: posił się i wzmocnij, aby wyruszyć w drogę.²² Wzbraniał się, mówiąc: Nie będę jadł. Gdy namawiali go słudzy wraz z tą ko-

bieta, posłuchał ich głosu, podniósł się z ziemi i usiadł na łóżku.²⁴ Kobieta miała tuczne ciało w swym domu, pośpiesznie je zabiła, a potem zwiąawszy mąkę, rozczyniła ją i upiekła praśne chleby.²⁵ Położyła potem to wszystko przed Saulem i jego sługami. Posilili się i powstawszy, odeszli jeszcze tej samej nocy.²⁹ Filistyni zgromadzili swe oddziały koło Afek, Izraelici zaś rozłożyli obóz u źródła, które jest na [nizinie] Jizreel.² Władcy filistyńscy szli na czele setek i tysięcy. Dawid ze swymi ludźmi szedł na końcu przy Akiszu.³ Książęta filistyńscy mówili: Po co tutaj ci Hebrajczycy? Akisz odrzekł książętom filistyńskim: To jest Dawid, sługa Saula, króla izraelskiego, który u mnie przebywa rok albo dwa. Nie znalazłem u niego nic od dnia, w którym przyszedł do mnie, aż do dziś.⁴ Ale książęta filistyńscy rozgiewali się na niego i powiedzieli: Odpraw tego człowieka: niech wróci na miejsce, które mu wyznaczyłeś. Niech nie bierze z nami udziału w bitwie, gdyż mógłby się stać w walce naszym przeciwnikiem. W jaki sposób mógłby odzyskać łaskawość swego pana, jak nie głowami tych ludzi?⁵ Czy to nie ten sam Dawid, któremu śpiewano wśród płasów: Pobił Saul tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy?⁶ Akisz wezwał Dawida i rzekł do niego: Na życie Pana: jesteś uczciwy i byłbym rad, gdybyś wystąpił i [zbrojnię] wyruszył ze mną w pole. Przecież nie zauważyłem w tobie nic złego od dnia twojego przybycia do mnie aż do dziś. Nie podobasz się jednak władcom.⁷ A teraz wracaj, odejź w pokój, byś nie czynił nic, co jest złe w oczach władców filistyńskich.⁸ A Dawid rzekł do Akisza: Co zrobiłem? Cóż znalazłeś u sługi twojego od dnia, w którym zacząłem być u ciebie, do dziś, że nawet nie mogę wyruszyć do walki z wrogami pana mojego, króla?⁹ Akisz odrzekł Dawidowi: Wiem, że byłeś dla mnie dobry jak anioł Boży, jednak książęta filistyńscy twierdzą: Niech z nami nie idzie do walki.¹⁰ Wstań więc rano wraz ze sługami swego pana, którzy przyszli z tobą. Wstańcie o zaraniu i gdy dzień nastanie – odejźcie!¹¹ Dawid wstał więc wraz ze swymi ludźmi wcześniej, aby wyruszyć od rana i wrócić do ziemi filistyńskiej. Filistyni tymczasem wyruszyli do Jizreel.³⁰ Kiedy Dawid przybył razem ze swymi ludźmi do Siklag, trzeciego dnia, [okazało się, że] Amalekici najechali na Negeb i na Siklag. Siklag zdobyli i strawili ogniem.² Zabrali do niewoli kobiety, które w nim były, i wszystko od najmniejszego do największego, nie zabili jednak nikogo, lecz uprowadzili ze sobą i odeszli z powrotem.³ Kiedy więc Dawid ze swymi ludźmi powrócił do miasta, już było ono spalone, a żony ich, synów i córki uprowadzono.⁴ Dawid i lud, który był przy nim, podnieśli głosy i płakali tak długo, aż im brakło sił do płaczu.⁵ Zabrano do niewoli także owdwie żony Dawida: Achinoam z Jizreel i Abigail, [dawną] żonę Nabala z Karmelu.⁶ Dawid więc znalazł się w wielkim utrapieniu, gdyż lud chciał go nawet ukamienować. Wszyscy bowiem popadli w smutek z powodu [utrąty] synów i córek. Dawid zaś doznał umocnienia od Pana, Boga swego.⁷ Odezwał się Dawid do Abiatar, kapłana, syna Achimeleka: Przynieś mi, proszę, efod. I Abiatar przyniósł efod Dawidowi.⁸ Dawid radził się Pana, pytając: Czy mam ścigać tę zgraję? Czy ją dosięgnę? I dał mu odpowiedź: Ścigaj, gdyż na pewno dogonisz i [łup] odbierzesz.⁹ Wyruszył więc Dawid i sześciuset ludzi, którzy mu towarzyszyli, i dotarli do potoku Besor, a reszta pozostała na miejscu.¹⁰ Wówczas Dawid wraz z czterystu ludźmi urządził pościg, dwustu zaś ludzi, którzy byli zbyt zmęczeni, by przejść potok Besor, zatrzymało się.¹¹ W polu spotkali pewnego Egipcjanina i sprowadzili go do Dawida, dali mu chleba do jedzenia i wody do picia.¹² Dali mu też kawałek placka figowego i dwa grona rodzynków. Gdy to zjadł, ożywił się; przez trzy doby bowiem nie jadł ani nie pił.¹³ Dawid odezwał się do niego: Do kogo należysz i skąd jesteś? On odrzekł: Jestem młodym Egipcjaninem, niewolnikiem Amalekity. Pan mój pozostawił mnie swemu losowi, gdyż rozchorowałem się przed trzema dniami.¹⁴ Wdarliśmy się do Negebu Keretytów, do Negebu należących do Judy i do Negebu Kaleba i podpaliliśmy Siklag.¹⁵ Zapytał go Dawid: Czy mógłbyś nas zaprowadzić do tej zgrai? Odrzekł: Przysięgnij mi na Boga, że mnie nie zabijesz i nie oddasz mnie w ręce mojego pana, a wtedy zaprowadzę cię do tej zgrai.¹⁶ I poprowadził go. Tamci rozeszli się po całej krainie, jedli i pili, i świętowali z powodu całego wielkiego łupu, który zabrali z krainy filistyńskiej i z krainy judzkiej.¹⁷ I bił ich Dawid od wieczora aż do zmiernych dnia następnego. Nikt z nich nie ocalał prócz czterystu młodych ludzi, którzy, dosiadłszy wielbłądów, uciekli.¹⁸ Dawid odzyskał wszystko, co zabrali Amalekici. Dawid wyzwolił też swoje dwie żony.¹⁹ Nikt nie zginął, od najmniejszego do największego, ani synowie, ani córki, ani nic z łupu, z tych wszystkich rzeczy, które zabrali. Wszystko Dawid wziął z powrotem.²⁰ Dawid wziął nawet całe drobne i większe bydło. Pędzono je przed nim, wołając: Oto zdobycz Dawidowa.²¹ Dawid przybył do owych dwustu mężów, którzy byli zbyt zmęczeni, by iść za Dawidem, i dlatego pozostali koło potoku Besor. Wyszli oni naprzeciw Dawida i towarzyszącym mu ludzi. Przybliżywszy się, Dawid z żołnierzami pozdrowił ich.²² Jednak różni źli ludzie i niegodziwcy, którzy poszli przedtem za Dawidem, odezwali się i powiedzieli: Ponieważ ci z nami nie poszli, więc nie podzielimy się z nimi łupem, który ocaliliśmy. Zabrać sobie mogą tylko swoje żony i dzieci i odejść.²³ Odpowiedział Dawid: Nie tak postąpićie, bracia moi, z tym, co nam darował Pan. Przecież to On nas ochronił. On oddał w nasze ręce tę zgraję, która na nas napadła.²⁴ Kto was posłucha w tej sprawie? Jednakowy udział mieć będą ci, którzy uczestniczyli w walce, i ci, którzy pozostali przy taborze: jednakowo się podziela.²⁵ Tak zostało od tego dnia na przyszłość: ustalono to jako prawo i zwyczaj dla Izraelitów, trwające aż do dnia dzisiejszego.²⁶ Gdy Dawid powrócił do Siklag, posłał część zdobyczy starszym Judy i przyjaciółom ze słowami: Oto jest dla was dar ze zdobyczy na wrogach Pańskich.²⁷ [Posłał też] do tych,

którzy byli w Betel, do tych, co byli w Rama, w Negebie i Jattir,²⁸ i którzy byli w Arara, do tych, co w Sifemot, i tych, co w Esztemoa,²⁹ i do tych, co mieszkali w Karmelu i w miastach Jerachmeelitów, i w miastach Kenitów,³⁰ również do mieszkających w Chorma i w Bor-Aszan, w Eter³¹ i w Hebronie, do wszystkich miejscowości, po których krążył Dawid wraz ze swymi ludźmi.

2Sm 5

¹Wszystkie pokolenia izraelskie zeszyły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: Oto myśmy kości twoje i ciało. ²Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, ty odbywałeś wyprawę na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paśmój lud – Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. ³Cała starszyna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. ⁴W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. ⁵Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. ⁶Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. ⁷Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. ⁸Dawid w tym dniu powiedział: Ktokolwiek pokona Jebusytów, zdobywając przejście podziemne, oraz ślepych i kulawych nienawistnych dla duszy Dawida... [ten będzie wodzem]. Stąd pochodzi powiedzenie: Ślepiec i kulawy nie wejdą do domu. ⁹Dawid zamieszkał w twierdzy, którą nazwał Miastem Dawidowym. Zbudował potem mur dokoła: od Millo do wnętrza. ¹⁰Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim. ¹¹Hiram, król Tyru, wysłał posła do Dawida z drewnem cedrowym, cieśłami i murarzami, aby zbudowali Dawidowi pałac. ¹²Wtedy Dawid uznał, że Pan potwierdził jego królowanie nad Izraelem i że jego władzę królewską wywyższył ze względu na lud swój – Izraela. ¹³Po przybyciu z Hebronu Dawid wziął sobie jeszcze nałożnice i żony z Jerozolimy. Urodzili się Dawidowi jeszcze synowie i córki. ¹⁴Oto imiona tych, którzy urodzili się w Jerozolimie: Szamma, Szobab, Natan, Salomon, ¹⁵Jibchar, Eliszua, Nefeg, Jafija, ¹⁶Eliszama, Eliada i Elifelet. ¹⁷Filistyni, usłyszawszy, że Dawid został namaszczonego na króla nad Izraelem, wyruszyli wszyscy, aby pochwycić Dawida. Gdy się Dawid o tym dowiedział, schronił się do twierdzy. ¹⁸Filistyni, przybywszy, rozłożyli się w dolinie Refaim. ¹⁹Wtedy Dawid radził się Pana: Czy mam pójść na Filistynów i czy wydasz ich w moje ręce? A Pan odrzekł Dawidowi: Idź! Z pewnością wydam Filistynów w twoje ręce. ²⁰Dawid wyruszył do Baal-Perasim i tam ich pokonał. Wtedy rzekł Dawid: Jak rwąca woda Pan rozbił wrogów mych przede mną. Dlatego nazwano to miejsce Baal-Perasim. ²¹[Filistyni] pozostawili tam nawet swoje bożki, a Dawid i jego ludzie zabrali je. ²²I znowu wyruszyli Filistyni i rozłożyli się w dolinie Refaim. ²³Dawid radził się Pana, a On mu odpowiedział: Nie dokonuj natarcia czołowego, lecz obejdz ich z tyłu i dokonasz natarcia od strony drzew balsamowych. ²⁴Kiedy zaś posłyszysz odgłosy kroków wśród wierzchołków drzew balsamowych, wtedy się pośpiesz; wówczas bowiem Pan wyjdzie przed tobą, by rozbić wojsko Filistynów. ²⁵Dawid postąpił tak, jak mu polecił Pan, i pokonał Filistynów od Gibeonu aż do Gezer.

2Sm 8

¹Po tych wydarzeniach Dawid pobił Filistynów i zmusił ich do uległości. Odebrał też z rąk Filistynów Gat. ²Potem pobił Moabitów i zmierzył ich sznurem, rozkazawszy im położyć się na ziemi. Wymierzył dwa sznury tych, co mieli być zabici, a długość jednego sznura dała tych, którzy mieli pozostać przy życiu. Tak Moabitci stali się poddanymi Dawida płacącymi daninę. ³Dawid pobił też Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby, kiedy ten wyprawił się, aby przywrócić swą władzę nad Rzeką. ⁴Wziął mu też Dawid tysiąc siedemset konnicy i dwadzieścia tysięcy piechoty. Poprzecinał ścięgną skokowe wszystkich koni zaprzęgowych, zostawiając z nich tylko sto zaprzęgów. ⁵Kiedy Aramejczycy z Damaszku przybyli na odsiecz królowi Soby, Hadadezerowi, Dawid pobił dwadzieścia dwa tysiące ludzi spośród Aramejczyków. ⁶Potem umieścił Dawid załogi w Aramie damasceńskim, Aramejczycy zaś stali się poddanymi Dawida płacącymi daninę. Tak Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ⁷Dawid zabrał też złote zbroje, jakie mieli słudzy Hadadezera, i przeniósł je do Jerozolimy. ⁸A z miast Hadadezera, Tebach i Berotaj, zabrał król Dawid również wielką ilość brązu. ⁹Gdy usłyszał Tou, król Chatam, że Dawid rozbił całe wojsko Hadadezera, ¹⁰posłał syna swego, Hadorama, do króla Dawida, aby go pozdrowić i powinszować mu, że walcząc z Hadadezerem, pokonał go, bo Hadadezer był w wojnie z Tou. Hadoram przywiózł też przedmioty ze srebra, ze złota i z brązu. ¹¹Król Dawid poświęcił je również Panu wraz ze srebrem i złotem, które pobrał ze wszystkich podbitych narodów: ¹²z Edomus, Moabu, od Ammonitów, Filistynów, Amalekitów, wraz z łupami pochodzącymi od Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby. ¹³Imię Dawida stało się sławne. Powracając zaś, pobił osiemnaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli. ¹⁴I w Edomie pozostawił załogi. Wszyscy więc Edomici stali się poddanymi Dawida. Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ¹⁵Dawid panował nad całym Izraelem, wykonując sąd i sprawiedliwość nad całym swoim ludem. ¹⁶Joab, syn Serui, był dowódcą wojska, Joszafat zaś, syn Achiluda, był pełnomocnikiem, ¹⁷Sadok, syn

Achituba, i Abiatar, syn Achimeleka, byli kapłanami, Serejasz zaś był pisarzem. ¹⁸Benajasz, syn Jojady, sprawował dowództwo nad Keretytami i Peletytami, a synowie Dawida byli kapłanami.

2Sm 10

¹Potem umarł król Ammonitów, a syn jego, Chanun, został w jego miejsce królem. ²Wtedy Dawid pomyślał sobie: Okażę życzliwość Chanunowi, synowi Nachasza, tak jak jego ojciec okazywał mi życzliwość. Dawid wysłał więc za pośrednictwem sług słowa pociechy z powodu [śmierci] ojca. Gdy słudzy Dawida przybyli do ziemi Ammonitów, ³książęta ammoniccy odezwali się do Chanuna, swojego pana: Może sądzisz, że Dawid przez cześć dla twojego ojca przysłał do ciebie pocieszycieli? A może raczej Dawid wysłał sługi swoje do ciebie po to, aby miasto dokładnie poznać i aby je potem zburzyć? ⁴Chanun więc, pochwywszy sługi Dawida, zgolił każdemu połowę brody, obciął im szaty do połowy, aż do pośladków, i odesłał ich. ⁵Oznajmiono o tym Dawidowi, a on wyprawił na ich spotkanie wysłanników, bo ci ludzie zostali bardzo znieważeni. Polecił im król: Zostańcie w Jerychu, aż wam brody odrosną, a potem wróćcie. ⁶Gdy Ammonicy spostrzegli, że Dawid ich znienawidził, skierowali posłów, by najęli Aramejczyków z Bet-Rechobot i Aramejczyków z Soby: dwadzieścia tysięcy piechoty i około tysiąca ludzi od króla Maaki, ze szczepu zaś Tob dwanaście tysięcy ludzi. ⁷Usłyszawszy o tym, Dawid wyprawił Joaba wraz z całym wojskiem, ludźmi walecznymi. ⁸Ammonicy wystąpili i uszykowali się do bitwy u wejścia do bramy [miasta], natomiast Aramejczycy z Soby i z Rechobot oraz ludzie z Tob i Maaki stanęli osobno, w polu. ⁹Gdy Joab spostrzegł, że walka zagraża mu od przodu i od tyłu, dobrał sobie ludzi spośród wszystkich najdzielniejszych w Izraelu i ustawił w szyku naprzeciw Aramejczyków. ¹⁰Pozostałych zaś ludzi oddał w ręce swego brata, Abiszaja, aby ich ustawił naprzeciw Ammonitów. ¹¹I rzekł: Jeśli Aramejczycy będą mieli przewagę nade mną, ty przyjdiesz mi z pomocą, jeśli zaś Ammonicy będą mieli przewagę nad tobą, ja ci przyjdę na pomoc. ¹²Odwagi! Okażmy tęsknotę [w walce] za nasz naród i za miasto Boga naszego! A niech Pan uczyni to, co uznasz za słuszne! ¹³Zbliżył się Joab i lud, który był z nim, aby walczyć z Aramejczykami, lecz oni uciekli przed nim. ¹⁴Ammonicy, widząc, że Aramejczycy uciekli, również sami uciekli przed Abiszajem i wycofali się do miasta. A Joab odstąpił od Ammonitów i wrócił do Jerozolimy. ¹⁵Aramejczycy, widząc, że zostali pobici przez Izraelitów, skupili swe siły. ¹⁶Hadadezer wysłał posłów i sprowadził Aramejczyków będących po drugiej stronie Rzeki. Ci nadszły do Chelam na czele z dowódcą wojsk Hadadezera, Szobakiem. ¹⁷Dawid, gdy go o tym zawiadomiono, zebrał wszystkich Izraelitów, a przeprawiwszy się przez Jordan, przybył do Chelam. Aramejczycy ustawili szyki przeciw Dawidowi i walczyli z nim. ¹⁸Lecz Aramejczycy uciekli przed Izraelitami, a Dawid zabił im siedemset zaprzęgowych koni i czterdzieści tysięcy jeźdźców. Zadał też rany Szobakowi, dowódcy jego wojska, tak iż tam zmarł. ¹⁹Wszyscy królowie zależni od Hadadezera, widząc, że zostali pokonani przez Izraelitów, zawarli z nimi pokój i stali się ich poddanymi. Aramejczycy już odtąd bali się iść na pomoc Ammonitom.

Wj 3,20

¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Należycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Wj 11,4

²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie.

Wj 14,18..

¹⁶Ty zaś podnieś swą łaskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwie, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy

okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały, ²²a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie.

Sdz 5,4

²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Śłuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pół Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem oczekiwały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli.

Sdz 5,20

¹⁸Zabulon to lud, co narażał się na niebezpieczeństwo śmierci, podobnie jak Neftali na połoninach. ¹⁹Nadeszli królowie i walczyli, walczyli wtedy królowie Kanaanu w Tanak nad wodami Megiddo, lecz nie zabrali srebra jako łupu. ²⁰Gwiazdy z niebios walczyły, ze swoich dróg walczyły przeciw Siserze. ²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie kroczył, moja duszo! ²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników.

Joz 5,13n

¹¹Następnego dnia Paschy jedli z plonu tej krainy, chleby prażne i ziarna prażone tego samego dnia. ¹²Manna ustała następnego dnia, gdy zaczęli jeść plon tej ziemi. Nie mieli już więcej Izraelici manny, lecz żywili się tego roku plonami ziemi Kanaan. ¹³Gdy Jozue przebywał blisko Jerycha, podniósł oczy i ujrzał przed sobą męża z mieczem dobytym w rękę. Jozue podszedł do niego i rzekł: Czy jesteś po naszej stronie, czy też po stronie naszych wrogów? ¹⁴A on odpowiedział: Nie, gdyż jestem wodzem zastępów Pańskich i właśnie przybyłem. Wtedy Jozue upadł twarzą na ziemię, oddał mu pokłon i rzekł do niego: Co rozkazuje mój pan swemu słudze? ¹⁵Na to rzekł wódz zastępów Pańskich do Jozuego: Zdejmij obuwie z nóg twoich, albowiem miejsce, na którym stoisz, jest święte. I Jozue tak uczynił.

Joz 10,10-14

⁸I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem wydałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie. ⁹I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. ¹⁰A Pan napęłnił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucał na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu! ¹³I zatrzymało się słońce, i stanął księżyc, aż pomścił się lud nad wrogami swymi. Czyż nie jest to napisane w Księdze Sprawiedliwego: Zatrzymało się słońce na środku nieba i prawie cały dzień nie śpieszyło do zachodu? ¹⁴Nie było podobnego dnia ani przedtem, ani potem, gdy Pan usłuchał głosu człowieka. Rzeczywiście Pan sam walczył za Izraela. ¹⁵Jozue, a z nim cały Izrael, wrócił do obozu w Gilgal. ¹⁶Pięciu owych królów uciekło i ukryło się w jaskini obok Makkedy.

2Sm 5,24

²²I znowu wyruszyli Filistyni i rozłożyli się w dolinie Refaim. ²³Dawid radził się Pana, a On mu odpowiedział: Nie dokonuj natarcia czołowego, lecz obejdz ich z tyłu i dokonasz natarcia od strony drzew balsamowych. ²⁴Kiedy zaś posłyszysz odgłos kroków wśród wierzchołków drzew balsamowych, wtedy się pośpiesz; wówczas bowiem Pan wyjdzie przed tobą, by rozbić wojsko Filistynów. ²⁵Dawid postąpił tak, jak mu polecił Pan, i pokonał Filistynów od Gibeonu aż do Gezer.

2Krl 19,32-36

³⁰Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce. ³¹Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta, a z góry Syjon garstka oca-

lonych. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona! ³²Dlatego tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wejdzie on do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie nastawi przeciw niemu tarczy ani nie usypie przeciwko niemu wału. ³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyrocznia Pana. ³⁴Otoczę opieką to miasto i ocale je przez wzgląd na Mnie i na służę mego, Dawida. ³⁵Też te nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, zwinął więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie. ³⁷A gdy oddawał pokłon w świątyni swego boga, Nisroka, synowie jego, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem, sami zaś zbiegli do kraju Ararat. Syn zaś jego, Asarhaddon, został w jego miejsce królem.

Lb 14,39-44

³⁷ci ludzie, którzy złośliwie podali fałszywe dane o kraju, pomarli nagłą śmiercią przed Panem. ³⁸Z owych ludzi, którzy badali kraj, pozostali przy życiu tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunego. ³⁹Mojżesz przekazał te słowa wszystkim Izraelitom. A lud bardzo się zasmucił. ⁴⁰Następnego ranka powstali bardzo wcześniej, wstąpili na szczyt góry i rzekli: Teraz jesteśmy gotowi wyruszyć do kraju, o którym mówił Pan; widzimy bowiem, żeśmy zawinili. ⁴¹Mojżesz im oświadczył: Czemu przekraczacie rozkaz Pana? To się wam nie uda! ⁴²Nie idźcie, albowiem pośród was nie ma Pana: rozgromię was nieprzyjaciele wasi. ⁴³Amalekici bowiem i Kananejczycy wystąpią przeciw wam i polegnicie od miecza. Albowiem odkąd odwróciście się, aby nie iść za Panem, Pan również nie jest z wami. ⁴⁴Oni mimo wszystko trwali uparcie przy swoim zamiarze, aby ruszyć ku szczytowi góry. Jednak Arka Przymierza Pana i Mojżesz nie opuścili swego miejsca pośród obozu. ⁴⁵Wtedy zesłali Amalekici i Kananejczycy mieszkający na tej górze, pobili ich i rozproszyli aż do miejscowości Chorma.

Joz 7,2..

¹Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych klątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego klątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ²Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolicę. Ludzie ci poszli i przypatrzili się miastu Aj, ³a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewiele. ⁴Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy.

1Sm 4

¹Słowo Samuela było [kierowane] do całego Izraela. Izraelici wyruszyli do walki z Filistynami. Rozbili oni obóz koło Eben-Haezer, natomiast Filistyni rozbili obóz w Afek. ²Filistyni ustawili szyki bojowe przeciw Izraelitom i rozgorzała walka. Izraelici zostali pokonani przez Filistynów, tak że poległo na pobojo-wisku, na równinie, około czterech tysięcy ludzi. ³Po powrocie ludzi do obozu starsi Izraela stawiali sobie pytanie: Dlaczego Pan dotknął nas klęską z ręki Filistynów? Sprowadźmy sobie tutaj Arkę Przymierza Pańskiego z Szilo, ażeby znajdując się wśród nas, wyzwoliła nas z ręki naszych wrogów. ⁴Lud posłał więc do Szilo i przywieziono stamtąd Arkę Przymierza Pana Zastępów, który zasiada na cherubach. Przy Arce Przymierza Bożego byli tam dwaj synowie Helego: Chofni i Pinchas. ⁵Gdy Arka Przymierza Pańskiego dotarła do obozu, wszyscy Izraelici podnieśli głos w radosnym uniesieniu, aż ziemia drżała. ⁶Kiedy Filistyni usłyszeli głos okrzyków, mówili: Co znaczy ów głos tak gromkich okrzyków w obozie izraelskim? Gdy dowiedzieli się, że Arka Pańska przybyła do obozu, ⁷Filistyni przelękli się. Mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili: Biada nam! Nigdy dawniej czegoś podobnego nie było. ⁸Biada nam! Kto nas wybawi z mocy tych potężnych bogów? Przecież to ci sami bogowie, którzy zesłali na Egipt wszelakie plagi na pustyni. ⁹Trzymajcie się dzielnie i bądźcie mężami, Filistyni, żebyście się nie stali niewolnikami Hebrajczyków, podobnie jak oni byli niewolnikami waszymi. Bądźcie więc mężami i walczcie! ¹⁰Filistyni stoczyli bitwę i zwyciężyli Izraelitów, tak że każdy uciekł do swego namiotu. Klęska to była bardzo wielka. Zginęło bowiem trzydzieści tysięcy piechoty izraelskiej. ¹¹Arka Boża została zabrana, a dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas, polegli. ¹²Pewien człowiek – Beniaminita – uciekł z pola walki i dotarł jeszcze w tym samym dniu do Szilo. Ubranie miał podarte, a głowę pokrytą ziemią. ¹³Kiedy nadszedł, Heli siedział na swym krześle przy drodze, wyczekując. Niepokoił się z powodu Arki Bożej. Gdy człowiek ten przyszedł, aby donieść miastu [o tym, co zaszło], całe miasto podniosło krzyk. ¹⁴Heli, posłyszawszy echo tego krzyku, zapytał: Co oznacza ten zgiełk tłumu? Człowiek ów pośpieszył i przybywszy, opowiedział Helemu.

¹⁵Heli miał [wtedy] dziewięćdziesiąt osiem lat. Był ociemniały, nic już nie widział. ¹⁶Człowiek ów rzekł do Helego: Ja jestem tym, który przybył z pola walki; z pola walki dziś uciekłem. Heli zaś zapytał: Cóż się stało, mój synu? ¹⁷Zwiastun odpowiedział: Izraelici uciekli przed Filistynami, naród zaś poniósł ogromną klęskę. Zginęli dwaj twoi synowie, Chofni i Pinchas, Arka Boża została zabrana. ¹⁸Na wzmiankę o Arce Bożej Heli upadł z krzesła do tyłu, na krawędź bramy, złamał sobie kark i umarł. Był to bowiem człowiek stary i ociężały. Sprawował on sądy nad Izraelem przez czterdzieści lat. ¹⁹Jego synowa, a żona Pinchasa, będąc brzemienną i bliską porodu, gdy tylko dowiedziała się, że Arka Boża została zabrana, że jej teść i mąż umarli, skuliła się i porodziła, bo przyszyły na nią bóle porodowe. ²⁰Gdy konała, mówiły do niej kobiety, które ją otaczały: Nie bój się! Przecież urodziłaś syna. Nie odpowiedziała jednak, nie zwróciła nawet na to uwagi. ²¹Chłopca nazwała Ikabod, mówiąc: Odstąpiła sława od Izraela z powodu zabrania Arki Bożej oraz [śmierci] jej teścia i męża. ²²Powtórzyła: Odstąpiła sława od Izraela, gdyż Arka Boża została zabrana.

1Sm 31

¹Filistyni tymczasem walczyli z Izraelem; a mężowie izraelscy uciekli przed Filistynami i padli pobić na wzgórzu Gilboa. ²Filistyni rozpoczęli natarcie na Saula i na jego synów, zabijając Jonatana, Abinadaba i Malkiszue – synów Saula. ³W końcu walka rozżyła się tylko wokół Saula. Wypropili go łucznicy, a on zarządził na widok łuczników. ⁴I odezwał się Saul do swego giermka: Dobądź swego miecza i przebij mnie nim, ażeby nie przyszli ci nieobrzezańcy i nie przebili mnie sami, i nie naigrawali się ze mnie. Lecz giermek nie chciał tego uczynić, gdyż bardzo się bał. Saul więc dobył miecza i sam rzucił się na niego. ⁵Gdy giermek zobaczył, że Saul umarł, sam też rzucił się na swój miecz i umarł razem z nim. ⁶Umarli więc razem tego dnia Saul i trzech jego synowie, i giermek, i wszyscy jego towarzysze. ⁷A gdy Izraelici zamieszkujący tak drugą stronę równiny, jak i Zjordania, zobaczyli, że wojsko [izraelskie] uciekło i że poległ Saul i jego synowie, opuścili swoje miasta i pucielkali. Przyszli więc Filistyni i zamieszkali w nich. ⁸Nazajutrz przyszli Filistyni obdzierać zabitych i znaleźli Saula i trzech jego synów leżących na wzgórzu Gilboa. ⁹Odcieśli mu głowę i zdarli zbroję. Po całej ziemi filistyńskiej rozeszali polecenie, aby obwieścić tę radosną nowinę w świątyni swoich bożków i ludowi. ¹⁰Zbroję jego złożyli w świątyni Asztarty, a ciała powiesili na murze Bet-Szean. ¹¹Gdy usłyszeli mieszkańcy Jabesz w Gileadzie o tym, jak Filistyni postąpili z Saulem, ¹²powstali wszyscy dzielni ludzie i szli przez całą noc, po czym zdjęli ciała Saula i ciała jego synów z muru Bet-Szean. Przynieśli je do Jabesz i tu spalili. ¹³Wzięli potem ich kości i pogrzebali pod tamaryszkiem w Jabesz. Pościli potem przez siedem dni.

Rdz 4

¹Mężczyzna zbliżył się do swej żony, Ewy. A ona poczęła i urodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam mężczyznę od Pana. ²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abła. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abła, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znanie Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch. ¹⁸Henoch był ojcem Irada, Irad ojcem Mechujaela, a Mechujael ojcem Metuszaela, Metuszael zaś Lameka. ¹⁹Lamek wziął sobie dwie żony. Imię jednej było Ada, a drugiej – Silla. ²⁰Ada urodziła Jabala; on to był praojcem mieszkających pod namiotami i pasterzy. ²¹Brat jego nazywał się Jubal; od niego to pochodzą wszyscy grający na cytrze i na flecie. ²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set,

gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Jdt 1-7

¹Było to w dwunastym roku panowania Nabuchodonozora, który królował nad Asyrią w wielkim mieście Niniwie. W tym czasie Arfaksad królował nad Mediami w Ekbatanie. ²Zbudował on wokół Ekbatany mur z kamieni ciosowych, szerokich na trzy łokcie i długich na sześć łokci i uczynił wysokość muru na siedemdziesiąt łokci, a szerokość jego na łokci pięćdziesiąt. ³A przy jej bramach wznosił wieże na sto łokci wysokie, a szerokość ich u podstaw wynosiła sześćdziesiąt łokci. ⁴Same zaś bramy wznosiły się na wysokość siedemdziesięciu łokci, a szerokie były na czterdzieści łokci, tak aby mogły przechodzić jego wielkie siły wojskowe i defilować jego piechota. ⁵W tym czasie król Nabuchodonozor prowadził wojnę z królem Arfaksadem na wielkiej równinie, która leżała w okolicach Ragau. ⁶I wyruszyli przeciwko niemu wszyscy zamieszkujący okolice górskie, jak również wszyscy mieszkający nad Eufratem, Tygrysem i Hydaspem oraz na równinach podległych Ariochowi, królowi Elimajczyków. I zeszło się na pole walki wiele narodów, potomków Cheleuda. ⁷Wtedy Nabuchodonozor, król Asyryjczyków, wysłał posłów do wszystkich mieszkańców Persji i do wszystkich mieszkających na zachodzie, do mieszkańców Cylicji, Damaszku, Libanu i Antylibanu i do tych wszystkich, którzy mieszkali na wybrzeżu morza, ⁸do ludów na Karmelu i w Gileadzie, i w górnej Galilei, i na wielkiej równinie Ezdrelon. ⁹Także do wszystkich w Samarii i do jej miast i do zamieszkujących z drugiej strony Jordanu aż do Jerozolimy, Batanei, Chelus i Kadesz, i po Rzekę Egipską, i Tafnes, i Ramses, i po całą ziemię Goszen, ¹⁰hen aż po Tanis i Memfis, i do wszystkich mieszkańców Egiptu daleko aż po granice Etiopii. ¹¹Lecz wszyscy mieszkańcy całej ziemi zlekceważyli odezwę Nabuchodonozora, króla Asyryjczyków, i nie stawili się do walki, ponieważ nie lękali się go. Uważali go za człowieka osamotnionego i dlatego odesłali posłów jego z niczym, nadto ich znieważając. ¹²Wtedy Nabuchodonozor rozgniewał się bardzo na całą tę ziemię i przysiął na swój tron i swoje królestwo, że się zemści na wszystkich krajach Cylicji, Damaszku i Syrii i mieczem je wyniszczy, a także wszystkich zamieszkujących ziemię Moabu, synów Ammona, i całą Judeę, i wszystkich w Egipcie hen daleko aż po kraje obu mórz. ¹³Potem ze swymi siłami zbrojnymi stanął do walki przeciw królowi Arfaksadowi w siedemnastym roku, i zwyciężył go w walce, i rozgromił całe wojsko Arfaksada i całą jego konnicę, i wszystkie jego rydwany. ¹⁴Podbił też pod swoje panowanie jego miasta i doszedł aż do Ekbatany. Tam zdobył wieże, spustoszył place miasta, i okazałość jej zamienił w jej hańbę. ¹⁵Samego Arfaksada ujął w górach Ragau i przesył go swoimi strażnikami, zadając mu ostateczną klęskę aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶I wrócił razem on sam i cała jego zgraja, bardzo wielkie mnóstwo wojowników. I pozostali tam, żyjąc beztrosko i uczując, on sam i wojsko jego przez sto dwadzieścia dni. ¹⁷W osiemnastym roku dwudziestego drugiego dnia pierwszego miesiąca, w pałacu Nabuchodonozora, króla Asyryjczyków, rozszedła się wiadomość, że zamierza on zemścić się na całej ziemi, tak jak to zapowiedział. ²Zwołał więc wszystkich urzędników i wszystkich dostojników swoich i przedłożył im tajny swój plan, i zapowiedział ustami swoimi zupełną zagładę całej ziemi. ³Także i oni uchwalili zgładzić każdego żyjącego kto by nie usłuchał mowy ust jego. ⁴Gdy skończył swoją naradę Nabuchodonozor, król Asyryjczyków, wezwał Holofernesa, naczelnego dowódcę swoich sił zbrojnych, który zajmował po nim drugie miejsce, i rzekł do niego: ⁵Tak mówi wielki król, pan całej ziemi: Oto ty odejdziesz sprzed oblicza mego i zabierzesz ze sobą mężów ufających w swoje siły, pieszych sto dwadzieścia tysięcy i mnóstwo koni z dwunastu tysiącami jeźdźców. ⁶I wyruszysz przeciw wszystkim krajom leżącym na zachód, ponieważ nie posłuchały rozkazu ust moich. ⁷I wydasz im polecenie, aby przygotowały ziemię i wodę, ponieważ w zapalczywości mojej chcę wyruszyć przeciwko nim i zakryję całą powierzchnię ziemi nogami moich sił zbrojnych, i oddam im ją na łup. ⁸A ranni ich napelnia ich doły, a wszystkie potoki i rzeki wypełnią się zabitymi tak, że aż wyleją. ⁹I popędzę ich jeńców aż na krańce ziemi. ¹⁰Idź więc i podbij mi całą ziemię ich, a jeśli sami poddadzą się tobie, zostaw mi ich do dnia ich ukarania. ¹¹Tych zaś, którzy będą się sprzeciwiać, niech twoje oko bezwzględnie skaże na wymordowanie i złupienie na całym twoim obszarze. ¹²Na moje życie i potęgę mojego królestwa, powiedziałem i uczynię to moją ręką, ¹³a ty nie wykroczyś przeciw żadnemu poleceniu swego pana, ale wypełnisz dokładnie, jak ci rozkazałem, i nie odłożysz wykonania tego. ¹⁴A Holofernes wychodząc od swego pana zwołał wszystkich książąt, wodzów i dowódców asyryjskich sił zbrojnych, ¹⁵i odliczył dzielnych mężów na wyprawę wojenną, stosownie do polecenia pana swego: około stu dwudziestu tysięcy, a konnych łuczników dwanaście tysięcy. ¹⁶I rozstawił ich w szyku bojowym, jak się ustawia wojsko. ¹⁷Zabrał też wielbłądy, osły i muły w olbrzymiej liczbie, celem noszenia ciężarów, a owiec, wołów i kóz bez liczby, na utrzymanie ich wszystkich, ¹⁸a nadto dla każdego człowieka mnóstwo żywności i bardzo wiele złota i srebra z pałacu królewskiego. ¹⁹I wyruszył on sam i wszystkie jego siły zbrojne na wyprawę, wyprzedzając króla Nabuchodonozora, aby pokryć całą ziemię ku zachodowi rydwanami, konnicą i doborowymi piechurami. ²⁰A razem z nim wyruszył olbrzymi tłum jak sarańcza i jak piasek ziemi, i nie można było policzyć tego mnóstwa. ²¹I opuścili Niniwę, idąc trzy dni w kierunku równiny Bek-

tilet. Pod Bekitlet rozbili obóz blisko góry, leżącej po lewej stronie Górnej Cylicji. ²²Potem Holofernes zabrał wszystkie swoje siły zbrojne, piechotę, konnicę i swoje rydwany i odszedł stamtąd w okolice górskie. ²³Rozgromił Fud i Lud i złupił wszystkich synów Rassisa i tych Izmaelitów, którzy mieszkali na skraju pustyni na południe od Cheleonu. ²⁴Przeprawił się przez Eufrat, przeszedł przez Mezopotamię, zburzył wszystkie obronne miasta nad potokiem Abronas i dotarł aż do morza. ²⁵Potem zdobył ziemię Cylicji, rozgromił wszystkich, którzy mu się przeciwstawili, i doszedł aż po południowe granice Jafetu, naprzeciwko Arabii. ²⁶Otoczył wszystkich Madianitów, spalił ich namioty i zagarnął ich stada owiec. ²⁷Z kolei zeszedł na równinę Damaszku podczas zbiorów pszenicy, spalił wszystkie ich pola, owce i bydło wydał na zniszczenie, miasta ich złupił, spustoszył ich ziemię, a wszystkich ich młodzieńców wyciął ostrzem miecza. ²⁸Strach i lęk przed nim padł na mieszkańców wybrzeża, którzy byli w Tyrze, Sydonie i na mieszkańców Sur, Okiny i na wszystkich mieszkańców Jamni. I mieszkańcy Aszdodu, Aszkelonu i Gazy przelękli się bardzo. **[3]** ¹Wysłano do niego posłów, którzy przemówili do niego pokojowo: ²Jesteśmy sługami wielkiego króla Nabuchodonozora, padamy na twarz przed tobą. Uczyni z nami, co ci się podoba. ³Oto nasze zagrody dla owiec, wszystkie nasze osady, wszystkie łany pszenicy, owce i bydło, i wszystkie skupiska naszych namiotów leżą przed tobą. Uczyni z tym, co ci się podoba. ⁴Oto miasta nasze, a ich mieszkańcy to słudzy twoi. Przyjdź i postąp z nimi tak, jak się wydaje słuszne w twoich oczach. ⁵W ten sposób przedstawili się ci mężowie Holofernesowi i takie złożyli mu oświadczenie. ⁶A wtedy zeszedł on na wybrzeże, on sam i jego siły zbrojne, obsadził załogami warowne miasta i wziął sobie z nich doborowych mężów jako oddziały pomocnicze. ⁷A oni sami i wszyscy mieszkańcy dokoła przyjęli go wieńcami, tańcami i biciem w bębny. ⁸On zaś zburzył wszystkie ich świątynie, wyrwał ich święte gaje, zgodnie z otrzymanym rozkazem wytracenia wszystkich bogów ziemi, tak aby wszystkie narody służyły jedynie Nabuchodonozorowi i wszystkie języki, i ich plebiona tylko jego uznawały za boga. ⁹I tak przybył nad Ezdrelon, niedaleko Dotaja, które znajduje się naprzeciwko wielkiego pasma gór judzkich. ¹⁰I rozbił obóz między Gaibal a Scytopolis, i pozostał tam przez jeden miesiąc, ażeby uporządkować wszystkie tabory swoich sił zbrojnych. **[4]** ¹A Izraelici mieszkający w Judei usłyszeli o wszystkim, co Holofernes, naczelny wódz asyryjskiego króla Nabuchodonozora, uczynił narodom i jak złupił wszystkie ich świątynie i wydał je na zniszczenie. ²I ogarnął ich wielki lęk przed nim, i przerzali się ze względu na Jerozolimę i świątynię Pana, ich Boga, ³ponieważ dopiero co wrócili z niewoli i cały naród osiedlił się w Judei, i poświęcono po zbezczeszczeniu naczyń, ołtarz i przybytek. ⁴I rozesłano posłów do całej Samarii, Kona, Bet-Choron, Belmain i do Jerycha, Choba i Esora, i na dolinę Salem. ⁵I pozajmowali wszystkie szczyty wysokich gór, i umocnili położone na nich osiedla. Zaopatrzyli się w żywność na wypadek wojny, ponieważ niedawno były na ich polach żniwa. ⁶A najwyższy kapłan Joakim, który w owych dniach był w Jerozolimie, napisał list do mieszkańców Betulii i Baitomestaim, które leży naprzeciw Ezdrelonu przed równiną blisko Dotain, ⁷nakazując im obsadzić przełęczę górskie, ponieważ tamtędy wiodła droga do Judei i łatwo było powstrzymać ich w czasie natarcia, bo przejście było wąskie, tylko na dwóch ludzi. ⁸I uczynili Izraelici stosownie do rozkazu najwyższego kapłana Joakima i Rady Starszych całego ludu izraelskiego, którzy ziasadali w Jerozolimie. ⁹I błagali wszyscy mężowie izraelscy Boga z wielką wytrwałością, i korzyli się z wielką żarliwością. ¹⁰Oni sami, ich żony i dzieci, jako też bydło, i każdy przybysz, najemnik i niewolnik kupiony nałożyli wory na biodra. ¹¹I wszyscy mężczyźni izraelscy, kobiety i dzieci, mieszkający w Jerozolimie, upadli na twarz przed świątynią, posypali głowy swoje popiołem i odziani w wory wyciągali ręce przed Panem. ¹²Także ołtarz opasali worem i wspólnie gorąco wołali do Boga Izraela, aby nie wydał ich dzieci na porwanie, ich żon na łup, miast ich dziedzictwa na zniszczenie, świątyni na zbezczeszczenie i zniewagę, i szyderstwo dla pogan. ¹³A Pan wysłuchał ich wołania i wejrzał na ich udrękę. Lud posłał przez wiele dni w całej Judei i w Jerozolimie przed świątynią Pana Wszechmogącego. ¹⁴Najwyższy zaś kapłan Joakim i wszyscy stawający przed Panem kapłani i słudzy Pańscy, opasawszy biodra swe worami, składali ustawiczne całopalenia, śluby i dobrowolne dary ludu. ¹⁵Na zawojach ich był popiół; wołali z całej siły do Pana, by nawiedził cały dom Izraela. **[5]** ¹I oznajmiono naczelnemu wodzowi sił zbrojnych asyryjskich, Holofernesowi, że Izraelici przygotowali się do wojny: zamknęli przełęczę górskie i umocnili wszystkie szczyty wysokich gór, a na równinach poustawiali przeszkody. ²A on wpadł w gwałtowny gniew, zawołał wszystkich książąt Moabu i dowódców Ammona, i wszystkich satrapów wybrzeża. ³I przemówił do nich: Synowie Kanaanu, odpowiedzcie mi, co to za naród mieszka w górach i co za miasta oni zamieszkują, jaka jest liczebność ich sił zbrojnych, w czym tkwi ich moc i siła? Kto stoi na ich czele jako król dowodzący ich wojskiem? ⁴Dlaczego wzgardzili mną, nie wychodząc mi na spotkanie, inaczej niż wszyscy mieszkańcy Zachodu? ⁵Na to odpowiedział Achior, wódz wszystkich Ammonitów: Niechaj posłucha pan mój mowy z ust sługi swego, a opowiem ci prawdę o tym narodzie, który zamieszkuje te góry blisko ciebie. Nie wyjdzie z ust sługi twego żadne kłamstwo. ⁶Naród ten to potomkowie Chaldeczyków. ⁷Najpierw byli przybyszami w Mezopotamii, ponieważ nie chcieli iść za bogami swoich przodków, którzy mieszkali w ziemi chaldejskiej. ⁸Oni odstąpili od drogi swoich przodków i oddawali cześć Bogu nieba, Bogu, którego uznali. A gdy ich wypędzono sprzed oblicza bogów swoich, uciekli do Mezopotamii i mieszkali tam przez wiele dni. ⁹A ich Bóg polecił

im wyjść z tego miejsca zamieszkania i udać się do ziemi Kanaan. I osiedlili się tam, wzbogacili się w złoto, w srebro i w bardzo liczne trzody. ¹⁰Potem zstąpili do Egiptu, ponieważ głód zapanował w całej ziemi Kanaan. Tam byli przybyszami, jak długo byli żywieni. Tam też rozrosli się w wielkie mnóstwo i niezliczone było ich plemie. ¹¹Ale król egipski powstał przeciwko nim i podstępnie gnębił ich pracą przy ceglach. Ucisłano ich i uczyniono ich niewolnikami. ¹²A oni wołali do swego Boga, a On poraził całą ziemię egipską plagami, na które nie było lekarstwa. I wyrzucili ich Egipcjanie od siebie. ¹³I wysuszył Bóg przed nimi Morze Czerwone, ¹⁴i poprowadził ich drogą pod Synaj i do Kadesz-Barnea. A oni wypędzili wszystkich mieszkańców pustyni. ¹⁵Sami osiedlili się w ziemi Amorytów i dzięki swej sile wytracili wszystkich Cheszonitów. Potem przekroczyli Jordan i zawiładnęli wszystkimi górami. ¹⁶Wypędzili od siebie Kananejczyków, Peryzytów, Jebusytów i Sychemitów, a także wszystkich Girgaszytów i mieszkali tam przez wiele dni. ¹⁷I dopóki nie grzeszyli wobec swego Boga, szczęście im sprzyjało, ponieważ z nimi jest Bóg, który nienawidzi zła. ¹⁸Lecz kiedy odstąpili od drogi, którą im przykazał, wtedy bardzo wielu ich wyginęło w licznych wojnach i uprowadzono ich do niewoli do obcej ziemi. Świątynię ich Boga zrównano z ziemią, a miasta ich zdobyli ich przeciwnicy. ¹⁹Ale teraz nawrócili się znowu do Boga swego, przyszlizli z wygnania, gdzie byli rozproszeni, i zajęli Jerozolimę, w której znajduje się ich świątynia, i zajęli górską okolicę, ponieważ była bezludna. ²⁰A teraz, władco i panie, jeżeli jest w tym narodzie jakaś wina i jeśli zgżeszą przeciw swemu Bogu, to my dostrzeżemy w nich tę przyczynę upadku, a wtedy wstąpimy na góry i będziemy walczyli z nimi. ²¹Jeśli jednak w tym narodzie nie ma nieprawości, to niechaj odstąpi pan mój od nich, by przypadkiem ich nie bronił Pan i Bóg ich i abyśmy się nie stali pośmiewiskiem wobec całej ziemi. ²²A kiedy Achior skończył mówić te słowa, szemrał cały lud otaczający namiot. Dostojnicy zaś Holofernesa i wszyscy zamieszkujący wybrzeże i ziemię Moabu powiedzieli, żeby posiekać go w kawałki. ²³Czyż będziemy się bali synów Izraela? Przecież to naród, w którym nie ma ani siły, ani potęgi do poważnej walki. ²⁴Dlatego wstąpmy na góry, a oni staną się pastwą całego twego wojska, a władco Holofernesie! **[6]** ¹A gdy się uspokoiło wzburzenie mężów stojących wokół rady, naczelny wódz asyryjskich sił zbrojnych, Holofernes, przemówił do Achiora w obecności całego tłumu cudzoziemców i wszystkich synów Moabu: ²Kim ty jesteś, Achiorze, i wy, najemnicy Ammona, że prorokujesz nam, tak jak choćby dziś, i radzisz nie walczyć z narodem Izraela, ponieważ ich Bóg będzie ich osłaniał tarczą? A któż jest bogiem, jak nie Nabuchodonozor? On pośle potęgę swoją i wygładzi ich z powierzchni ziemi, a ich Bóg nie ocali ich. ³My, słudzy jego, pokonamy ich jak jednego człowieka i nie potrafią powstrzymać naporu naszych koni. ⁴Stratujemy ich nimi, i góry przesiąkną ich krwią, a równiny ich napełnią się ich trupami. I nie ostoi się ślad ich stóp przed nami, ale wyginą do ostatniego – to mówi król Nabuchodonozor, pan całej ziemi. Tak on powiedział, a jego słowa nie będą daremne. ⁵Ty zaś, Achiorze, najemniku Ammona, ty, który wypowiedziałeś te słowa w dniu twojej nieprawości, nie zobaczysz mnie już więcej od tego dnia, aż wywrę zemstę na narodzie tym, przybyłym z Egiptu. ⁶Wtedy miecz mojego wojska i dzida sług moich przeszyją twoje boki, i gdy nadejdą, zginiesz między pobitymi. ⁷A teraz moi słudzy odprowadzą cię na górę i umieszczą w jednym z miast między przełęczami. ⁸Ty nie zginiesz, aż razem z nimi ulegniesz zagładzie. ⁹A jeśli spodziewasz się w sercu swoim, że nie zostanę pokonany, to niech twarz twoja się nie smuci. To powiedziałem i ani jedno słowo moje nie zawiedzie. ¹⁰Potem polecił Holofernes sługom swoim, którzy stali obok niego w namiocie, aby pojмали Achiora i zaprowadzili go do Betulii, i oddali go w ręce Izraelitów. ¹¹I pojmalı go słudzy jego, i wyprowadzili poza obóz na równinę, a z równiny wstąpili na górę i doszli do źródeł położonych poniżej Betulii. ¹²A gdy ich dostrzegli ludzie z miasta na szczycie góry, chwycili za broń i wyszli z miasta na szczyt góry. Wszyscy zaś procarze zagrozdili im dojście do wąwozu i rzucali na nich kamienie. ¹³A oni czołgając się u podnóża góry związali Achiora iporzuciwszy go u stóp góry, odeszli do swego pana. ¹⁴Izraelici zaś zesłzi ze swego miasta, zatrzymali się przy nim i rozwiązawszy go, zaprowadzili do Betulii i postawili przed naczelnikami miasta. ¹⁵A byli nimi w owym czasie: Ozjasz, syn Miki, z pokolenia Symeona, i Chabris, syn Gotoniela, i Charmis, syn Melkiela. ¹⁶Oni zaś zwołali całą starszyznę miasta. Zbiegła się też cała młodzież i kobiety na zebranie i ustawili Achiora w środku całego ludu ich, a Ozjasz wypytywał go o to, co się stało. ¹⁷A on w odpowiedzi powtórzył im słowa doradców Holofernesa i wszystkie te słowa, którymi on sam przemawiał pośród książąt, synów Aszsura, oraz te, które wypowiedział butnie Holofernes przeciw domowi Izraela. ¹⁸A lud rzucił się na ziemię, oddał pokłon Bogu i wołał słowami: ¹⁹Panie, Boże niebios, zważ na ich pychę i zlituj się nad poniżeniem naszego narodu, spojrz na twarze tych, którzy w tym dniu poświęcają się Tobie. ²⁰Potem pocieszali Achiora i bardzo go chwalili. ²¹A Ozjasz zabrał go ze zgromadzenia do swego domu i wydał ucztę dla starszyny. Przez całą ową noc błagano Boga Izraela o pomoc. **[7]** ¹Następnego dnia Holofernes wydał rozkaz całemu swojemu wojsku i wszystkim tym ludziom, którzy szli z nim jako sprzymierzeńcy, aby ruszyli na Betulię i w pierw obsadzili wejścia na górę, i rozpoczęli walkę z synami Izraela. ²Tego dnia ruszyli wszyscy jego zbrojni ludzie. A jego siły zbrojne liczyły sto siedemdziesiąt tysięcy wojowników pieszych i dwanaście tysięcy konnych, oprócz taboru i ludzi pieszych, którzy szli z nimi – olbrzymie mnóstwo. ³I rozbili obóz na równinie obok źródła przed Betulią, i zajęli obszar szeroki od Dotain aż po Belbaim, a długi od Betulii aż po Kyamon, które leży

naprzeciw Ezdrelonu.⁴ A kiedy synowie Izraela zobaczyli ich mnóstwo, przerażali się bardzo i mówili jeden do drugiego: Teraz oskubią oni całą powierzchnię ziemi, i ani wysokie góry, ani wąwozy, ani pagórki nie wstrzymają ich naporu.⁵ Potem każdy wziął do ręki oręż wojenny i zapalili ogień na swoich wieżach, trwali na straży przez całą ową noc.⁶ A na drugi dzień Holofernes wyprowadził całą swoją konnicę przed oczy Izraelitów, którzy byli w Betulii.⁷ Zbadał wejścia do ich miasta, przepatrzył źródła wody i obsadził je, ustawiając nad nimi wartowników, sam zaś odszedł do swego wojska.⁸ Potem przyszli do niego wszyscy zwierzchnicy synów Ezawa, przywódcy ludu moabskiego i dowódcy wybrzeża i powiedzieli:⁹ Posłuchaj, władco nasz, rady, aby porażka nie spotkała twoich sił zbrojnych.¹⁰ Ten naród Izraelitów nie ufa swoim oszczepom, ale wysokościami gór, na których mieszka. Nie jest bowiem łatwo wejść na szczyty ich gór.¹¹ Tak więc, o władco, nie walc z nimi, jak się walczy w szyku bojowym, a wtedy ani jeden mąż nie zginie z tego ludu.¹² Zostań w swoim obozie i oszczędzaj każdego człowieka z twoich sił zbrojnych, a tylko słudzy twoi niech opamiętają się przy źródle wody, które wypływa u podnóża gór.¹³ Stamtąd bowiem czerpią wodę wszyscy mieszkańcy Betulii. Zniszcz ich pragnienie i poddadzą swoje miasto. Wtedy my i lud nasz wstąpimy na pobliskie wierzchołki gór i rozbijemy na nich obóz, i pilnować będziemy, aby nie uszedł z miasta ani jeden mąż.¹⁴ I zginą od głodu, oni, ich żony i dzieci. A zanim dośięgnie ich miecz, już powaleni leżeć będą na ulicach miejsca ich zamieszkania.¹⁵ Tak srogo odpłacisz im za to, że zbuntowali się i nie wyszli przed ciebie w pokoju.¹⁶ I spodobały się im słowa Holofernesowi jak również wszystkim jego sługom, i rozkazał postąpić tak, jak mówili.¹⁷ I wyruszył obóz synów Ammona, a za nim pięć tysięcy Asyryjczyków. Rozłożyli się obozem w dolinie i wpiery zajął wody i źródła wód Izraelitów.¹⁸ A synowie Ezawa i synowie Ammona odeszli i rozbili obóz na górze naprzeciw Dotain. Posłali swoich ludzi na południe i na wschód naprzeciw Egrebel, które leży blisko Chus nad potokiem Mochmur. Reszta wojska Asyryjczyków zajęła pozycje na równinie i zakryła całą powierzchnię ziemi. Namioty ich i tabory rozłożono w olbrzymiej liczbie, było tego bardzo wielkie mnóstwo.¹⁹ Wtedy zawołali Izraelici do Pana, Boga swego, bo upadli na duchu, gdyż ich otoczyli wszyscy wrogowie i nie było możliwości ucieczki spośród nich.²⁰ I otaczał ich dokoła cały obóz Asyryjczyków przez trzydzieści cztery dni: piechota, rydwan i konnica. I wycierpały się wszystkim mieszkańcom Betulii wszystkie ich zbiorniki wody.²¹ I opróżniły się cysterny. Nie mieli tyle wody, aby ugasić pragnienie nawet przez jeden dzień, dlatego dawano im do picia wodę wydzielaną.²² Straciły więc ducha ich dzieci, a kobiety i młodzieńcy mdleli z pragnienia i padali na ulicach miasta i przy wejściach do bram, i nie było w nich siły.²³ Cały lud, młodzieńcy, kobiety i dzieci otoczyli wokół Ozjasza i naczelników miasta i wołali donośnym głosem wobec całej starszyny słowami:²⁴ Niechaj rozsądzi Bóg między wami a nami, bo wyrządziliście nam wielką krzywdę, nie układając się o pokój z Asyryjczykami.²⁵ A teraz już nie ma pomocy dla nas: Bóg wydał nas w ich ręce, abyśmy z pragnienia padali przed nimi i całkowicie zginęli.²⁶ A teraz przywołajcie ich i wydajcie całe miasto na łup ludziami Holofernesa i wszystkich jego sił zbrojnych.²⁷ Lepiej bowiem będzie dla nas, że się staniemy ich zdobyczą. Pójdziemy bowiem do niewoli i tak będziemy żyli, i nie będziemy patrzyli na śmierć naszych niemowląt i na żony, i dzieci nasze, jak umierają.²⁸ Bierzymy na świadków przeciwko wam niebo i ziemię, i Boga naszego, i Pana ojców naszych, który nas karze za grzechy nasze i za przestępstwa naszych przodków, aby nie postąpił w dniu dzisiejszym według tych słów.²⁹ I powstał wielki, jednogłośny lament wśród wszystkich zebranych, i wołali do Pana Boga donośnie.³⁰ A Ozjasz rzekł do nich: Bądźcie mężni, bracia! Przetrywamy jeszcze pięć dni. W tych dniach Pan i Bóg nasz okaże nam miłosierdzie swoje. On bowiem nie opuści nas do końca.³¹ Jeżeli dni owe miną i nie przyjdzie nam pomoc, uczynię stosownie do waszego życzenia.³² Potem rozesał lud, każdego na swoje stanowisko. I poszli na mury i na wieże swego miasta, a kobiety i dzieci odesłano do ich domów. A w mieście panowało wielkie przynębnienie.

Jdt 3,8

⁶A wtedy zszedł on na wybrzeże, on sam i jego siły zbrojne, obsadził załogami warowne miasta i wziął sobie z nich doborowych mężów jako oddziały pomocnicze.⁷ A oni sami i wszyscy mieszkańcy dokoła przyjęli go wieńcami, tańcami i biciem w bębny.⁸ On zaś zburzył wszystkie ich świątynie, wyrąbał ich święte gaje, zgodnie z otrzymanym rozkazem wytracenia wszystkich bogów ziemi, tak aby wszystkie narody służyły jedynie Nabuchodonozorowi i wszystkie języki, i ich plemiona tylko jego uznawały za boga.⁹ I tak przybył nad Ezdrelon, niedaleko Dotaja, które znajduje się naprzeciwko wielkiego pasma gór judzkich.¹⁰ I rozbil obóz między Gaibal a Sctopolis, i pozostał tam przez jeden miesiąc, ażeby uporządkować wszystkie tabory swoich sił zbrojnych.

1Mch 2-4

¹W tym czasie powstał Matatiasz, syn Jana, syna Symeona, kapłan z pokolenia Joariba z Jeruzolimy, który mieszkał w Modin.² Miał on pięciu synów: Jana, który miał przydomek Gaddi,³ Szymona, który miał przydomek Tassi,⁴ Judę, który miał przydomek Machabeusz,⁵ Eleazara, który miał przydomek Auaran, i Jonatana, który miał przydomek Apfus.⁶ Kiedy zobaczył on świętokradztwa, które

się działy między ludem w Judzie i w Jeruzolimie,⁷ powiedzieli: Biada mi! Dlaczego się urodziłem? Czy po to, żeby oglądać upadek mego narodu i upadek Świętego Miasta? Oto zasiedli tam po to, żeby wydać je w ręce nieprzyjaciół, a świątynię w ręce cudzoziemców.⁸ Świątynia stała się podobna do człowieka bez czci,⁹ a wspaniałe jej naczynia zabrano do niewoli. Niemowlęta jego mordowano na ulicach, a młodzieńcy padali pod nieprzyjacielskim mieczem.¹⁰ Jakież naród nie rozciągał nad nim władzy i siłą nie zabierał z niego łupów!¹¹ Wszystkie jego ozdoby zrabowano: niegdyś wolne – stało się niewolnikiem.¹² I oto wniwecz obrócona jest świętość nasza, piękność nasza i chwała nasza, a poganie je zbezczeszili.¹³ Na cóż więc nam jeszcze życie?¹⁴ Matatiasz i jego synowie rozdarli swoje szaty, włożyli na siebie wory i gorzko płakali.¹⁵ Wtedy do miasta Modin przybyli królewscy wysłańcy, którzy zmuszali do odstępstwa przez uczestnictwo w składaniu ofiary.¹⁶ Wielu spośród Izraelitów przyszło do nich. Gdy jednak zebrali się Matatiasz i jego synowie,¹⁷ wtedy królewscy wysłańcy zwrócili się do Matatiasza słowami: Ty jesteś zwierzchnikiem, sławnym i wielkim w tym mieście, a powagę twoją umacniają synowie i krewni.¹⁸ Teraz więc ty pierwszy przystąp i wykonaj to, co jest polecone w królewskim dekrete, tak jak to uczyniły już wszystkie narody, a nawet mieszkańcy Judy i ci, którzy pozostali w Jeruzolimie. Za to ty i synowie twoi będziecie należeli do królewskich przyjaciół, ty i synowie twoi będziecie zaszczytnie obdarzeni srebrem, złotem i innymi darami.¹⁹ Na to jednak Matatiasz odpowiedział donośnym głosem: Jeżeli nawet wszystkie narody, które mieszkają w państwie podległym królewskiej władzy, na znak posłuszeństwa swemu królowi odstąpiły od kultu swych ojców i zgodziły się na jego nakazy,²⁰ to jednak ja, moi synowie i moi krewni będziemy postępowali zgodnie z przymierzem, które zawarł nasi ojcowie.²¹ Niech nas Bóg broni od przekroczenia prawa i jego nakazów!²² Królewskim rozkazom nie będziemy posłuszni i od naszego kultu nie odstąpimy ani na prawo, ani na lewo.²³ Zaledwie skończył mówić te słowa, pewien człowiek, Judejczyk, przystąpił do ołtarza w Modin, ażeby złożyć ofiarę, zgodnie z królewskim dekretem.²⁴ Gdy zobaczył to Matatiasz, zapłonął gorliwością i zadrżał mu nerki, i zawrzał gniewem, który był słuszny. Pobiegł więc i zabił tamtego obok ołtarza.²⁵ Zabił wtedy także królewskiego urzędnika, który zmuszał do składania ofiar, ołtarz zaś rozwalił.²⁶ Zapalał gorliwością o Prawo i tak uczynił jak Finees Zambriemu, synowie Saloma.²⁷ Wtedy też Matatiasz zaczął w mieście wołać donośnym głosem: Niech idzie za mną każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i ob staje za przymierzem.²⁸ Potem zaś on sam i jego synowie uciekli w góry, pozostawiając w mieście wszystko, co tylko posiadali.²⁹ Wtedy wielu z ludzi, którzy szukali tego, co sprawiedliwie i słusznie, udało się na pustynię i tam przebywało³⁰ razem ze swoimi dziećmi, żonami i bydłem. Wszystko bowiem, co złe, zważyło na nich.³¹ Do urzędników zaś królewskich i do wojska, które było w Jeruzolimie, w Mieście Dawidowym, doniesiono, że ludzie, którzy wzgardzili królewskim rozkazem, poszli na pustynię do jaskiń.³² Wielu więc udało się za nimi w pościg, a kiedy ich napotkali, rozłożyli się obozem naprzeciwko nich. Potem rozpoczęli z nimi walkę w dzień szabatu.³³ Mówili do nich: Dość już! Wyjdźcie i uczynicie to, co głosi królewski rozkaz, a będziecie żyli.³⁴ Odpowiedzieli: Nie wyjdziemy, nie będziemy robili tego, co głosi królewski rozkaz, i nie znieważymy szabatu.³⁵ Zaraz więc tamci zaczęli walczyć przeciwko nim.³⁶ Oni jednak ani im nie odpowiedzieli, ani kamieniami na nich nie rzucali, ani nawet jaskiń nie zatarasowali.³⁷ Mówili tylko: Umrzemy wszyscy z czystym sumieniem! Niebo i ziemia są naszymi świadkami, że wy niesprawiedliwie nas mordujecie.³⁸ Natarli tamci na nich w czasie walki prowadzonej w szabat, tak że zostali oni pozabijani, a także ich żony, dzieci – blisko tysiąc ludzi – i bydło.³⁹ Kiedy Matatiasz i jego przyjaciele dowiedzieli się o tym, bardzo ich opłakiwali,⁴⁰ a jeden do drugiego mówił: Jeżeli wszyscy będziemy tak postępowali jak nasi bracia i w szabat nie będziemy walczyć z poganami o nasze życie i nasze ustawy, to teraz bardzo szybko zgładzą nas z ziemi.⁴¹ Tego więc dnia postanowili: Jeśliby jakikolwiek człowiek w dzień sobotni wyszedł walczyć przeciwko nam, my będziemy z nim walczyli, żebyśmy nie zginęli wszyscy, tak jak zginęli nasi bracia w jaskiniach.⁴² Wtedy przyłączyło się do nich zgromadzenie asydejczyków. Izraelici mocni i odważni, z których każdy dobrowolnie stanął w obronie Prawa.⁴³ Wszyscy również, którzy uciekali od złego, przyłączyli się do nich i wzmocnili ich.⁴⁴ W ten sposób utworzyli on wojsko i w gniewie uderzyli na grzeszników, a w swej zapalczywości – na ludzi wiarołomnych; reszta zaś szukała ratunku w ucieczce do pogan.⁴⁵ Matatiasz i jego przyjaciele obchodzili wszystkie miejscowości i rozwalali ołtarze⁴⁶ oraz obrzezywali nieobrzezane dzieci, jakie tylko spotkali na izraelskich ziemiach.⁴⁷ Prześladowali synów pychy, a szczęście sprzyjało ich postępowaniu.⁴⁸ Tak więc bronili Prawa przed poganami i królami i nie pozostawili grzesznikowi pola do działania.⁴⁹ Kiedy zbliżyły się dni śmierci Matatiasza, powiedział do swoich synów: Teraz jest czas, w którym pycha jest górą, czas karania, czas, kiedy panuje żądza zniszczenia i straszliwy gniew.⁵⁰ Teraz więc, dzieci, broncie Prawa, a nawet życie swoje oddajcie za przymierze, zawarte z waszymi ojcami.⁵¹ Pamiętajcie o tym, jak postępowali ojcowie, co czynili za swojego życia, a zdo będziecie wielką chwałę i imię wasze wiecznie wspominać będą.⁵² Czyż nie w czasie pokusy Abraham okazał się wiernym? I zostało mu to poczytane za sprawiedliwość.⁵³ Józef w czasie największych trudności zachował przykazanie i został panem Egiptu.⁵⁴ Nasz praojciec Finees za swoją wielką gorliwość otrzymał obietnicę kapłaństwa na wieki.⁵⁵ Jozue za zachowanie Bożego polecenia został sędzią Izraela.⁵⁶ Kaleb za to, że przed zgromadzeniem wydał świadectwo, otrzy-

mał ziemię w dziedzictwo.⁵⁷ Dawid za swoją pobożność odziedziczył na wieki tron królewski.⁵⁸ Eliasz w nagrodę za swoją wielką gorliwość o Prawo został zabrany do nieba.⁵⁹ Chananiasz, Azariasz i Miszael przez wiarę zostali wyratowani z płomienia.⁶⁰ Daniel dzięki swej niewinności z paszczy lwów został ocalony.⁶¹ Tak możecie przejść myślą jedno pokolenie po drugim i przekonacie się, że nie zawiedzie się ten, kto w Nim pokłada swe nadzieje.⁶² Nie obawiajcie się zatem pogroźek grzesznego człowieka, bo jego chwala to gnój i robactwo;⁶³ dziś się wywyższa, a jutro już go się nie znajdzie, bo powrócił do swego prochu i przepadły jego zamysły.⁶⁴ Synowie! Bądźcie mężni i mocni w zachowaniu Prawa, przez nie bowiem dostąpiacie chwały.⁶⁵ Oto wasz brat Szymon. Wiem, że jest on człowiekiem rozważnym. Jemu będziecie posłuszni po wszystkie dni, bo on będzie wam zastępował ojca,⁶⁶ a Juda Machabeusz, który od samej młodości odznacza się nadzwyczajną siłą, będzie dowódcą waszego wojska i będzie prowadził wojnę z ludami.⁶⁷ Wy więc ściągajcie do siebie tych wszystkich, którzy przestrzegają Prawa, i w imieniu swego ludu wykonajcie pomstę!⁶⁸ Ściśle odpląćcie poganom, a trzymajcie się przepisów Prawa!⁶⁹ Potem udzielił im swego błogosławieństwa i został dołączony do swoich przodków.⁷⁰ Zmarł w roku sto czterdziestym szóstym i został pochowany w rodzinnych grobach w Modin. Cały Izrael opłakiwał go z bardzo wielkim żalem. **[3]** ¹Miejsce jego zajął tymczasem jego syn, Juda, który miał przedmke Machabeusz. ²Wsparli go wszyscy jego bracia i wszyscy, którzy przedtem przyłączyli się do jego ojca. Z radością prowadzili wojnę w obronie Izraela. ³On rozprzestrzenił chwałę swego ludu. Przywdział bowiem na siebie pancerz jak olbrzym, przepasał się wojennym orężem i rozpoczął wojnę, ochraniając wojsko swym mieczem. ⁴W czynach swoich był podobny do lwa, do lwiatka, które ryczy zrzucając się na zdobycz. ⁵Ściągał bezbożnych i tropił ich, a na pastwę płomieni oddał tych, którzy niepokoiili jego naród. ⁶Bezbożni ze strachu przed nim byli przerażeni, i drżeli wszyscy, którzy bezbożnie postępowali, a on wybawiał i szczęście mu sprzyjało. ⁷Wielu królów rozgniewał na siebie, ale Jakub cieszył się z jego czynów i aż na wieki błogosławiona pozostanie jego pamięć. ⁸Przeszedł przez judzkie miasta i wygubił w nich ludzi bezbożnych, i odwrócił gniew Boży od Izraela. ⁹Aż na krańcach ziemi było znane jego imię, i tych zgromadził, którzy mieli zginąć. ¹⁰Apoloniusz zebrał pogan i liczne wojsko z Samarii, ażeby walczyć przeciwko Izraelowi. ¹¹Juda dowiedział się o tym, wyszedł mu naprzeciw, pobił go i zabił. Padło wielu zabitych, a reszta puciekiała. ¹²Oni zaś zabrali łupy na nich zdobyte, a Juda wziął sobie miecz Apoloniusza i walczył nim przez całe swoje życie. ¹³Seron, dowódca wojsk syryjskich, dowiedział się o tym, że Juda zebrał sobie ludzi i zgromadził prawowiernych, aby wyjść na wojnę. ¹⁴Powiedział więc: Uczynię głośnym swoje imię i chwałę dla siebie przygotuję w królestwie; będę walczył przeciwko Judzie i przeciwko tym, co się z nim złączyli, a którzy lekceważą królewskie rozkazy. ¹⁵Tak więc wyruszył on, a z pomocą mu wyruszyło także silne wojsko bezbożnych, aby na synach Izraela wykonać zemstę. ¹⁶Gdy zbliżył się do stóp wzniesienia, na którym leży Bet-Choron, wtedy Juda z małym oddziałem wyszedł mu naprzeciw. ¹⁷Gdy zobaczyli wojsko, które szło naprzeciw nim, powiedzieli do Judy: Nas jest tak mało, a przeciwnicy mogli walczyć z tym tak wielkim, potężnym mnóstwem? A przecież my dzisiaj nic jeszcze nie jedliśmy i sił nam zabrakło. ¹⁸Juda odparł: Bez trudu wielu może być pokonanych rękami małej liczby, bo Niebu nie czyni różnicy, czy ocali przy pomocy wielkiej czy małej liczby. ¹⁹Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba. ²⁰Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia po to, aby wytępić nas razem z żonami naszymi i dziećmi i aby nas obrabować. ²¹My zaś walczymy o swoje życie i o swoje obyczaje. ²²On sam skruszy ich przed naszymi oczami. Wy zaś ich nie obawiajcie się! ²³Gdy skończył swoje przemówienie, nagle uderzył na nich, tak że Seron i jego wojsko zostało przez nich pobite. ²⁴Ściągli ich od prześciana Bet-Choron aż do równiny. Spośród nich padło blisko ośmiuset ludzi, a inni puciekali do ziemi Filistynów. ²⁵Wtedy zaczęto się bać Judy i jego braci, a strach przed nimi padł na okoliczne narody. ²⁶Wiść o nim doszła aż do króla, a narody opowiadały o walkach Judy. ²⁷Antioch, dowiedziawszy się o tych wypadkach, zawrzał gniewem. Rozesłał rozkazy i zgromadził wszystkie siły swego królestwa, armię bardzo wielką. ²⁸Potem zaś otworzył swój skarbiec i na rok naprzód wydał żółd żołnierzom. Poleciał też, żeby byli gotowi na wszystko. ²⁹Wtedy jednak zauważył, że w skarbcach brak pieniędzy. Rozruchy bowiem i utrapienia, jakie sprowadził na te okolice, gdzie kazał znieść obyczaje obowiązujące od najdawniejszych lat, sprawiły, że podatki były małe. ³⁰Obawiał się więc, że, jak nieraz się to już zdarzało, nie będzie miał pieniędzy na wydatki i na podarunki, które poprzednio rozdawał hojną ręką. Był bowiem bardziej rozrzutny niż inni królowie, jego poprzednicy. ³¹W tych wielkich swoich kłopotach postanowił, że uda się do Persji, zbierze podatki z tamtejszych krain i nagromadzi wiele pieniędzy. ³²Jako wielkorządcę królewskiego od rzeki Eufrat aż do granic Egiptu zostawił Lizjasza, człowieka poważanego, pochodzącego z królewskiego rodu, ³³i polecił mu, żeby aż do jego powrotu wychowywał jego syna, Antiocha. ³⁴Pozostawił mu także połowę swych wojsk razem ze słońcami i dał mu wskazówki co do wszystkich swoich zamiarów i co do mieszkańców Judei i Jeruzolimy; ³⁵żeby mianowicie wysłał przeciwko nim wojsko, stał i zniósł całkowicie siły izraelskie i to, co pozostało z Jeruzolimy, żeby wymazał nawet pamięć o nich na tym miejscu, ³⁶żeby obcych ludzi osiedlił na ich obszarach, a ziemię losem porozdzielał. ³⁷Wtedy król zabrał drugą połowę swych wojsk, w roku sto czterdziestym siódmym wyruszył z królewskiej swej stolicy, Antiochii, przepłynął się przez rzekę Eufrat i

przeszedł przez górne krainy. ³⁸Lizjasz wybrał Ptolemeusza, syna Dorymenesa, Nikanora i Gorgiasza, ludzi walecznych spośród królewskich przyjaciół ³⁹i posłał z nimi czterdzieści tysięcy pieszych i siedem tysięcy konnicy, żeby poszli do ziemi judzkiej i spustoszyli ją zgodnie z królewskim rozkazem. ⁴⁰Wyruszyli oni z całym swym wojskiem, przybyli w pobliże Emmaus i rozłożyli się obozem na równinie. ⁴¹Gdy kupcy tamtejszej okolicy dowiedzieli się o tym, wzięli bardzo dużo srebra i złota oraz pęta na nogi i przybyli do obozu, aby Izraelitów wziąć sobie za niewolników. Przyłączyli się do nich także oddziały z Syrii i z ziemi filistynskiej. ⁴²Juda razem z braćmi zobaczył, że zło przebiera miarę i że wojska obozują już na ich ziemi. Dowiedzieli się też o rozkazach, które król wydał, żeby naród zniszczyć zupełnie. ⁴³Jeden więc do drugiego mówił: Przeciwdstawmy się zniszczeniu naszego narodu. Walczmy w obronie naszego narodu i świętości! ⁴⁴Zgromadzili się więc wszyscy, by być gotowi do walki, a także by się modlić i prosić o łaskę i zmiłowanie. ⁴⁵Jeruzalem było niezamieszkałe jak jakaś pustynia; spośród jego synów nikt do niego nie wchodził ani nie wychodził, świątynię deptano. W zamku synowie cudzoziemców, a miasto jak gospoda dla pogan. Od Jakuba odeszła radość, nie słychać już fletu ni harfy. ⁴⁶Zeszli się i udali się do Mispa, naprzeciw Jeruzolimy, dlatego że niegdyś Mispa było dla Izraela miejscem modlitwy. ⁴⁷Tego dnia posłali, włożyli na siebie wory, głowy posypali popiołem i porozdzielali swoje szaty. ⁴⁸Potem rozwinęli księgę Prawa w tym samym celu, w jakim poganie zapytują posągi swych bóstw. ⁴⁹Potem przynieśli kapłańskie szaty, pierwsze plony i dziesięciny, przywołali także nazirejczyków, których liczba dni już była pełna, ⁵⁰i wołali do Nieba słowami: Co mamy czynić z tymi? Gdzie ich zaprowadzić? ⁵¹Świątynia Twoja została podeptana i znieważona, a kapłani Twoi trwają w żalobie i poniżeniu. ⁵²A oto jeszcze poganie zebrali się przeciwko nam, aby nas zniszczyć całkowicie. Ty wiesz, jakie oni mają przeciw nam zamiary. ⁵³Jak będziemy mogli ostać się przed nimi, jeżeli Ty nas nie wspomiesz? ⁵⁴Wtedy zaczęli grać na trąbach i podnieśli ogromny krzyk. ⁵⁵Potem Juda ustanowił dowódców nad ludem tysiączników, setników, pięćdziesiątników i dziesiętników. ⁵⁶Powiedział też, żeby zgodnie z Prawem wrócili do domu ci, którzy budowali dom, ożenili się właśnie, założyli winnicę lub byli bojaźliwi. ⁵⁷Wtedy wojsko wyruszyło w drogę i na południe od Emmaus rozłożyło się obozem. ⁵⁸Juda zaś powiedział: Przepaszcie się i bądźcie waleczni! Jutro rano bądźcie gotowi walczyć przeciwko tym poganom, którzy zesłali się przeciwko nam, żeby całkowicie zniszczyć nas i naszą świątynię. ⁵⁹Lepiej nam przeciw zginąć w bitwie, niż patrzeć na niedolę naszego narodu i świątyni. ⁶⁰Jakakolwiek zaś będzie wola w Niebie, tak niech się stanie! **[4]** ¹Gorgiasz wziął ze sobą pięć tysięcy piechoty i tysiąc wyborowej konnicy i w nocy wyszedł z obozu, ²ażeby niespodzianie napaść na obóz Żydów i zadać im klęskę. Przewodnikami jego byli żołnierze z zamku. ³Juda jednak dowiedział się o tym i sam ruszył z wojownikami, aby uderzyć na siły królewskie, które pozostały w obozie pod Emmaus ⁴jeszcze w tym czasie, kiedy część wojska była z dala od obozu. ⁵Gorgiasz w nocy przybył do obozu Judy. Nikogo jednak nie zastał. Szukał więc ich w górach, gdyż mówił sobie: Oni uciekają przed nami. ⁶Z nastaniem dnia Juda ukazał się na równinie razem z trzema tysiącami żołnierzy. Poza pancerzyki i mieczami nie mieli żadnej broni, jaką by mieć pragnęli. ⁷Zobaczyli zaś, jak obóz pogan był mocny i obwarowany, i otoczony konnicą, a oni wyćwiczeni w walce. ⁸Wtedy Juda odezwał się do tych ludzi, którzy z nim byli: Nie obawiajcie się ich wielkiej liczby! Nie bójcie się ich natarcia! ⁹Przypomnijcie sobie, jak to w Morzu Czerwonym ocaleli nasi przodkowie, gdy ściągał ich faraon razem z wojskiem. ¹⁰Teraz więc wołajmy do Nieba, może ma w nas upodobanie i wspomni na przymierze zawarte z przodkami, i zgniecie dzisiaj to wojsko przed nami, ¹¹aby wszystkie narody przekonały się, że istnieje Ten, który wybawia i ratuje Izraela. ¹²Poganie podnieśli oczy i zobaczyli, że oni idą przeciwko nim. ¹³Wyszli więc z obozu do walki. Ci, którzy byli obok Judy, zagrali na trąbach. ¹⁴Tak rozpoczęto bitwę. Poganie zostali pobici i uciekli na równinę, ¹⁵a którzy uciekali ostatni, wszyscy padli pod mieczem. Ścigano ich aż do Gezer, do równiny idumejskiej, do Azotu i do Jamni. Zginęło z nich blisko trzy tysiące żołnierzy. ¹⁶Potem Juda i wojsko powrócili z pościgu za nimi, ¹⁷Juda zaś powiedział do ludzi: Na łupy się nie łakomcie! Walka bowiem jest jeszcze przed nami. ¹⁸Gorgiasz i jego wojsko jest blisko nas, na górze. Stańcie więc teraz przeciwko naszym wrogom, pobijcie ich, a wtedy z całą swobodą będziecie mogli zabrać łupy. ¹⁹Jeszcze Juda tych słów nie dokończył, gdy ukazał się jakiś oddział, który schodził z góry. ²⁰Zobaczył on, że swoi puciekali, a obóz spalony. Dym bowiem, który się unosił, jasno ukazywał to, co się stało. ²¹Ci, którzy to zobaczyli, bardzo się przelękli. Kiedy zaś zobaczyli na równinie także wojsko Judy gotowe do boju, ²²wszyscy uciekli do filistynskiego kraju. ²³Wtedy Juda wrócił się, aby zabrać łupy z obozu. Zabrali wiele złota i srebra, a także purpury fioletowej i czerwonej, i wiele innego bogactwa. ²⁴Wracając zaś śpiewali pieśni i dziękowali Niebu, że jest dobre i że na wieki Jego łaskawość. ²⁵Tego bowiem dnia dokonano się prawdziwe wybawienie Izraela. ²⁶Ci z pogan, którzy zdołali się uratować, udali się do Lizjasza i donieśli mu o wszystkim, co się stało. ²⁷On zaś dowiedziawszy się o tym zatrwożył się i upadł na duchu, bo z Izraelem nie tak się stało, jak on sobie życzył, i nie tak wyszło, jak mu król rozkazał. ²⁸W następnym więc roku zgromadził sześćdziesiąt tysięcy wyborowej piechoty i pięć tysięcy konnicy, aby ich pobić. ²⁹Przybyli do Idumei i w Bet-Sur rozłożyli się obozem. Juda z dziesięciu tysiącami żołnierzy wyruszył im naprzeciw. ³⁰Kiedy zobaczył ogromne wojsko, modlił się słowami: Błogosławiony jesteś, Wybawicielu Izraela, który natarcie moczarza złamałeś ręką swego sługi Dawida i który

obóz filistyński wydałeś w ręce Jonatana, syna Saula, i tego, który broń za nim nosił.³¹ Tak samo wydad ten obóz w ręce ludu Twego izraelskiego. Niech będą pohańbieni razem ze swym wojskiem i ze swą konnicą.³² Ześlij na nich strach, zniszcz ich odwagę i męstwo, niech drżą z obawy przed swoją kłęką!³³ Powal ich na ziemię mieczem tych, którzy cię miłują, i niechaj Cię pieśniami sławią wszyscy, co znają Twoje imię.³⁴ Rzucili się jedni na drugich. Z wojska Lizjasza padło blisko pięć tysięcy żołnierzy przez nich zabitych.³⁵ Kiedy Lizjasz spostrzegł odwrót swoich szyków i odwagę żołnierzy Judy, jak gotowi byli albo żyć, albo mężnie zginąć, wycofał się do Antiochii i najmował żołnierzy, aby znów znaleźć się w Judei z większą ilością wojska.³⁶ Juda i jego bracia powiedzieli: Oto nasi wrogowie są starci. Chodźmy, aby świątynię oczyścić i na nowo poświęcić.³⁷ Zebrali się więc całe wojsko i poszli na górę Syjon.³⁸ Tam zobaczyli, że świątynia jest spustoszona, ołtarz zbezczeszczonej, bramy popalone, na dziedzińcu krzaki rozrośnięte jakby w lesie albo na jakiejś górze, a pomieszczenia dla kapłanów zamienione w ruiny.³⁹ Rozdarli więc swoje szaty, podnieśli ogromny płacz, głowy posypali popiołem⁴⁰ i upadli twarzą na ziemię. Potem zaś zaczęli grać na trąbach sygnałowych i wołali do Nieba.⁴¹ Wtedy Juda rozkazał ludziom, aby walczyli z tymi, co przebywali na zamku, aż świątynia zostanie oczyszczona.⁴² Wybrał kapłanów nienagannych i wiernych Prawu.⁴³ Oczyszczili oni świątynię i wynieśli splugawione kamienie na nieczyste miejsce.⁴⁴ Potem naradzali się, co zrobić z ołtarzem całopalenia, który został zbezczeszczonej.⁴⁵ Przyszła im jednak dobra myśl, żeby go rozwalić, aby nie było dla nich hańbą to, że poganie go zbezczeszczyli. Rozwalili więc ołtarz,⁴⁶ a kamienie złożyli na oznaczonym miejscu na świątynnej górze, na tak długo, aż się ukaże prorok i nimi rozporządzi.⁴⁷ Potem zaś, zgodnie z nakazami Prawa, wzięli nieciosanych kamieni i na wzór poprzedniego wybudowali nowy ołtarz.⁴⁸ Naprawili też świątynię i poświęcili wnętrze przybytku i dziedzińce.⁴⁹ Wykonali także nowe święte naczynia, a do przybytku wnieśli świecznik, ołtarz kadzenia i stół.⁵⁰ Na ołtarzu palili kadzidło, zapalili świece na świeczniku, i jaśniały one w przybytku.⁵¹ Na stole położyli chleby, zawiesili zasłony. Tak do końca doprowadzili wszystko, czego się podjęli.⁵² Dwudziestego piątego dnia dziewiątego miesiąca, to jest miesiąca Kislew, sto czterdziestego ósmego roku, wstali wcześniej rano⁵³ i zgodnie z Prawem złożyli ofiarę na nowym ołtarzu całopalenia, który wybudowali.⁵⁴ Dokładnie w tym samym czasie i tego samego dnia, którego poganie go zbezczeszczyli, został on na nowo poświęcony przy śpiewie pieśni i grze na cytrach, harfach i cymbałach.⁵⁵ Cały lud upadł na twarz, oddał pokłon i aż pod niebo wysławiał Tego, który im zesłał takie szczęście.⁵⁶ Przez osiem dni obchodzili poświęcenie ołtarza, a przy tym pełni radości składali całopalenia, ofiary pojednania i uwielbienia.⁵⁷ Fasadę świątyni ozdobili złotymi wieńcami i małymi tarczami, odbudowali bramy i pomieszczenia dla kapłanów i drzwi do nich pozakładali,⁵⁸ a między ludem panowała bardzo wielka radość z tego powodu, że skończyła się hańba, którą sprowadzili poganie.⁵⁹ Juda zaś, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, że uroczystość poświęcenia ołtarza będą z weselem i radością obchodzili z roku na rok przez osiem dni, począwszy od dnia dwudziestego piątego miesiąca Kislew.⁶⁰ W tym też czasie wokoło góry Syjon wybudowali wysoki mur i mocne wieże jako obronę przeciw poganom, aby nie przyszli i nie podeptali ich, jak to już poprzednio zrobili.⁶¹ Juda zostawił też tam wojsko, które miało jej strzec. Umocnił także Bet-Sur, aby jej strzegło, a lud miał miejsce obronne od strony Idumei.

2Mch 8-10

¹Juda Machabeusz i jego ludzie potajemnie przychodzili do wioski i przywoływali do siebie, i zabierali ze sobą krewnych oraz tych, którzy trwali w judaizmie. Zebrali blisko sześć tysięcy ludzi.² Błagali przy tym Pana, aby spojrział na naród przez wszystkich przeladowany, aby okazał miłosierdzie świątyni, która jest zbezczeszczona przez bezbożnych ludzi,³ aby zlitował się nad miastem, które ginie i niedługo ma być zrównane z ziemią, aby wysłuchał krwi, która woła do Niego,⁴ aby wspomniał na przeciwne wszelkiej sprawiedliwości mordowanie niewinnych dzieci, wreszcie na bluźnierstwa wypowiadane przeciwko Jego imieniu, i okazał, że nienawidzi zła.⁵ Kiedy Machabeusz stanął na czele oddziału, już był dla pogan niezwykły – gniew bowiem Boży w litość się przemienił.⁶ Na miasta i wsie niespodziewanie napadał i palił je, a zajmując dogodnie stanowiska zmuszał do ucieczki niemalą liczbę nieprzyjaciół.⁷ Na takie napady najczęściej obierał noce jako sprzymierzeńców. Opowiadania zaś o jego męstwie rozchodziły się wszędzie.⁸ Widząc, że mąż ten w krótkim czasie doszedł do władzy i że coraz bardziej rośnie jego powodzenie, napisał Filip do Ptolemeusza, wodza Celesyrii i Fenicji, że powinien on wspomóc królewskie sprawy.⁹ Ten zaś natychmiast wybrał Nikanora, syna Partokla, jednego z pierwszych przyjaciół [króla], i posłał go na czele nie mniej niż dwudziestu tysięcy ludzi, pochodzących ze wszystkich narodów, aby wytępić cały naród żydowski. Dodał mu zaś także Gorgiasza jako wodza, a był to mąż doświadczony w sprawach wojennych.¹⁰ Nikanor postanowił ze sprzedaży Żydów w niewolę zapłacić podatek wynoszący dwa tysiące talentów, które król był winien Rzymianom.¹¹ Posłał więc zaraz do miast nadmorskich wezwanie, aby kupowano żydowskich niewolników, obiecując dać im dziewięćdziesięciu niewolników za jeden talent. Nie brał przy tym pod uwagę losu, który miał go spotkać ze strony Wszchemocnego.¹² Wiadomość o wyruszeniu Nikanora dotarła do Judy. Gdy zaś on

swaim żołnierzom podał wiadomość o zbliżaniu się wojska,¹³ małoduszni i ci, którzy nie ufali Bożej sprawiedliwości, rozbiegli się i sami opuścili to miejsce.¹⁴ Inni zaś sprzedali wszystko, a jednocześnie błagali Pana, aby sprzedanych już przed bitwą, wyratował od bezbożnego Nikanora,¹⁵ jeżeli już nie ze względu na nich samych, to ze względu na przymierza zawarte z ich ojcami i ze względu na wzniosłe i pełne majestatu Jego imię, wzywane nad nimi.¹⁶ Machabeusz zebrał swoich żołnierzy w liczbie sześciu tysięcy i upomniał ich, aby nie przerażali się [na widok] nieprzyjaciół i aby nie bali się wielkiej liczby pogańskich żołnierzy, którzy niesłusznie przeciwko nim występują, ale aby walczyli mężnie,¹⁷ mając przed oczyma sprzeczne z wszelkim prawem dokonane zbezczeszczenie wobec świętego miejsca i poniewieranie wyszydzonym miastem, a ponadto jeszcze całokowite zniszczenie obyczajów odziedziczonych po przodkach.¹⁸ Oni ufność pokładają w broni, a także w śmiałości swojej – powiedział – my zaś ufamy wszechmocnemu Bogu, który może zarówno tych, którzy idą przeciw nam, jak i cały świat wywrócić jednym skinieniem.¹⁹ Wylczył im także [przykłady] pomocy, jakiej doznali ich ojcowie, a w tym również [zwycięstwo] odniesione nad Sennacherybem, kiedy zginęło sto osiemdziesiąt pięć tysięcy;²⁰ a również co się stało w Babilonii w bitwie przeciwko Galatom: jak wszystkich do bitwy stanęło osiem tysięcy razem z czterema tysiącami Macedończyków, gdy zaś Macedończycy znaleźli się w trudnym położeniu, owe osiem tysięcy pobito sto dwadzieścia tysięcy dzięki pomocy, którą otrzymali z Nieba, a nawet wzięli łupy z tak licznej armii.²¹ Kiedy ich napełnił odwagą i sprawił, że byli gotowi złożyć życie za prawa i ojczyznę, podzielił swoje wojsko na cztery części,²² na czele każdego oddziału postawił swoich braci: Szymona, Józefa i Jonatana, a każdemu z nich powierzył dowództwo nad tysiącem pięćdziesięciu ludźmi.²³ Euzdraszowi jeszcze kazał odczytać świętą księgę i dał hasło: Z Bożą pomocą! Sam objął dowództwo nad pierwszym oddziałem i uderzył na Nikanora.²⁴ Ponieważ zaś Wszchemocny był ich sprzymierzeńcem, zabili ponad dziewięć tysięcy żołnierzy, ranili zaś i okaleczyli większą część wojska Nikanora, wszystkich zaś zmusili do ucieczki,²⁵ a pieniądze tych, którzy przybyli, aby ich kupić, wpadły w ich ręce. Ścigali ich potem dość daleko. Zaprzestali jednak ze względu na późną godzinę.²⁶ Był to bowiem dzień przed szabatem i dlatego nie mogli biec za nimi zbyt daleko.²⁷ Kiedy broń została zgromadzona, a łupy wrogom zabrane, oddali się odpoczynkowi szabatowemu, bardziej niż zwykle przy tym błogosławili i wychwalali Pana, który ich wybawił, wyznaczając dla nich na ten dzień początek swojego zmiłowania.²⁸ Po szabacie część łupów rozdzielono pomiędzy poszkodowanych, wdowy i sieroty, resztą zaś, sami się podziлили i ich dzieci.²⁹ Gdy zaś tego dokonali, urządzili wspólne modlitwy i błagali miłosiernego Boga, ażeby swoim sługom dał się przejechać do końca.³⁰ W walce z żołnierzami Tymoteusza i Bakchidesa zabili ponad dwadzieścia tysięcy i opanowali nadzwyczaj wysokie twierdze. Bardzo wielkie łupy podziлили na równe części, dla siebie, dla poszkodowanych, sierot, wdów, a nadto jeszcze dla starców.³¹ Zabrali broń i wszystkie starannie złożyli w odpowiednich miejscach, a resztę łupów zanieśli do Jerozolimy.³² Filarchę zaś, który znajdował się w otoczeniu Tymoteusza, a który był mężem bardzo bezbożnym i sprawcą wielu krzywd wyrządzonych Żydom, zgładzili.³³ Kiedy obchodzili uroczystość zwycięstwa w swoim ojczystym mieście, spalili tych, którzy podłożyli ogień pod bramy świątyni. Byli to Kallistenes i jacyś ludzie, którzy schronili się w pewnym domu. Otrzymali zapłatę godną swojej bezbożności.³⁴ Trzykroć gorszy zaś złoczyńca Nikanor, ten, który tysiące kupców sprowadził, aby sprzedawać Żydom,³⁵ z pomocą Pana upokorzony przez tych, których uważał za coś najlichszego, zrzucił swoją wspaniałą szatę, a oddalwszy się od wszystkich, uciekał przez pola jak zbiegły niewolnik. Dzięki nadzwyczajnemu szczęściu przybył do Antiochii, podczas gdy jego wojsko zostało pobite.³⁶ Ten, który obiecał uiścić podatek Rzymianom ze sprzedaży niewolników z Jerozolimy, musiał wyznać, że Żydzi mają Obrońcę i że dlatego Żydom nie można pokonać. Postępują bowiem zgodnie z ustanowionymi przez Niego prawami.³⁷ W tym czasie Antioch wracał niesławnie z miast położonych w Persji.³⁸ Wszedł bowiem do miasta zwanego Persepolis i miał zamiar zarabować świątynię i opanować miasto. Z tego powodu wybuchło wśród tłumów powstanie i pochwycono za broń. Antioch został przez mieszkańców tego kraju zmuszony do ucieczki i do upokarzającego wycofania się.³⁹ Kiedy był koło Ekbatany, dowiedział się o tym, co spotkało Nikanora i żołnierzy Tymoteusza.⁴⁰ Zapłonął więc gniewem i zamierzał na Żydach pomścić zło, jakie cierpiał ze strony tych, którzy go zmusili do ucieczki. Dlatego polecił woźnicy, aby jechał bez wytchnienia i przyspieszył koniec podróży. Jednakże sąd Nieba był już nad nim. W swoim gniewie bowiem tak się wyraził: Jerozolimę, skoro tylko tam się znajdzie, uczynię zbiorowym grobem Żydom.⁴¹ Ale wszystkimowidzący Pan, Bóg Izraela, dotknął go nieuleczalnym i niewidocznym cierpieniem. Zaledwie bowiem wypowiedział te słowa, pochwyił go nieznośny ból wnętrza i straszne męki wewnątrz ciała.⁴² Było to całkowicie sprawiedliwe, gdyż on wielu różnorodnymi katuszami zadawał męki wnętrzościom innych ludzi.⁴³ On tymczasem nie ustępował nic ze swej nieokiełznanej pychy. W dalszym ciągu pełen zarozumiałości, dysząc ogniem i złością przeciwko Żydom, rozkazał jeszcze przyspieszyć podróż. Wtedy to nagle wypadł z wozu, który niósł go z szumem, a upadek jego był tak nieszczęśliwy, że doznał porażenia wszystkich części ciała.⁴⁴ I ten, który niedawno w swojej nadludzkiej pysze był przekonany, że może rozkazywać falom morskimi i wyobrażał sobie, że na wagę może rzucić szczyty gór, znalazł się na ziemi, skąd zabrano go do lektyki, co było wyraznym dla wszystkich przykładem mocy Bo-

zej. ⁹Doszło do tego, że nawet z oczu bezbożnika wydobywały się robaki, a ciało jego za życia w boleściach i mękach odpadało kawałkami, na skutek zaś przykryj woni, jak się od niego rozchodziła, całe wojsko cierpiało na mdłości. ¹⁰Tego, któremu krótko przedtem wydawało się, że dotyka gwiazd na niebie, nikt nie mógł znieść, tak nieznośnie silny był zaduch. ¹¹Odtąd jednak złamania rozpoczął pozbywać się swojej wielkiej pychy i dochodzić do zrozumienia, że pod biczem Bożym z każdą chwilą wzmagają się jego cierpienia. ¹²Kiedy zaś nawet on sam nie mógł znieść własnej woni, powiedział te słowa: Słuszną jest rzeczą poddać się Bogu, a kto jest śmiertelny, nie powinien się uważać za równego Bogu. ¹³Modlił się też niktzemnik do Pana, który już nad nim nie miał się zlitować. ¹⁴Obiecywał, że Święte Miasto, do którego spieszył się, aby je zrównać z ziemią i uczynić zbiorowym grobem, uzna za wolne, ¹⁵a Żydów, o których sądził, iż nie są warchi tego, aby ich w grobie pochowano, ale że będą żerem dla ptaków razem ze swoimi dziećmi albo będą porzuceni dzikim zwierzętom, wszystkich ich zrówna z Ateńczykami; ¹⁶święty przybytek, który poprzednio ograbił, przyozdobi najpiękniejszymi darami, wszystkie różnorodne święte naczynia zwróci, a wydatki potrzebne na ofiary pokryje z własnych dochodów, ¹⁷do tego zaś jeszcze zostanie Żydem i obejdzie wszystkie miejsca zamieszkałe, aby ogłaszać moc Bożą. ¹⁸Boleści nic nie ustępowały, bo przyszedł na niego sprawiedliwy sąd Boży. Widząc, że jest w beznadziejnym stanie, napisał do Żydów list, który niżej jest załączony, a który ma cechy pokornej prośby, następującej treści: ¹⁹Król i wódz Antioch, Żydom, szlachetnym obywatelom – wiele pozdrowień i życzeń zdrowia i powodzenia. ²⁰Jeżeli zdrowi jesteście razem z waszymi dziećmi, jeżeli ponadto sprawy układają się wam zgodnie z życzeniem, to jestem bardzo głęboko wdzięczny Niebu. ²¹Ja zaś leżę chory, ale was jak kochający przyjaciel wspominam. Powracając z miejscowości położonych w Persji zapadłem na niebezpieczną chorobę. Uważam jednak za konieczne czuwać nad wspólnym dobrem wszystkich. ²²Nie rozpaczam nad swoim zdrowiem, przeciwnie, mam wiele nadziei, że wyjdę z tej choroby. ²³Baczę jednak na to, że nawet ojciec w tym czasie, kiedy wyruszył z wojskiem do górnej krainy, wyznaczył swojego następcę. ²⁴Jeżeliby bowiem zaśzło coś niespodziewanego albo opowiadano coś fałszywego, mieszkańcy prowincji powinni wiedzieć, komu jest pozostawione kierowanie sprawami, i nie powinni się niepokoić. ²⁵Ponadto mając na uwadze, że zarówno bliskie państwa, jak i daleko od królestwa leżące, szukają chwili stosownej i czekają, co nastąpi, mianując królem mego syna Antiocha. Często wyruszając do górnych satrapii powierzałem go i polecałem już bardzo wielu z was. Piszę zaś do niego to, co jest załączone. ²⁶Upominam więc was i proszę, abyście pamiętali o tych dobrodziejstwach, które otrzymaliście razem ze wszystkimi oraz sami osobiście, i aby każdy tę przychylność, jaką obecnie ma wobec mnie, zachował także wobec mego syna. ²⁷Jestem bowiem przekonany, że on łagodnie i po ludzku będzie postępował według moich zasad i będzie z wami w dobrych stosunkach. ²⁸Ten więc zabójca i bluźnierca, cierpiąc największe boleści, tak jak to dla innych postanowił, na obcej ziemi, w górach, w nędzny sposób zakończył życie. ²⁹Ciało jego pochował Filip, jego serdeczny przyjaciel, który jednak w obawie przed synem Antiocha uciekł do Ptolemeusza Filometora do Egiptu. **[10]** ¹Machabeusz, a z nim jego ludzie, pod wodzą Pana zdobyli świątynię i miasto, ²zniesli ustawione na placu przez obcokrajowców ołtarze i gaje. ³Po oczyszczeniu świątyni zbudowali nowy ołtarz, wykrzesali ogień z kamieni, a potem wzięwszy ten ogień, złożyli ofiarę, po dwóch latach przerwy; rozniecili ogień [na ołtarzu] kadzenia i zapalili lampy oraz wyłożyli chleb. ⁴Gdy to zostało dokonane, upadli całym ciałem przed Panem i błagali, aby już nigdy nie dozwolił im popaść w takie nieszczęścia, ale jeżeliby kiedy zgrzeszyli, żeby ich łagodnie skarcił, a nie wydawał bluźnierczym i barbarzyńskim narodom. ⁵Wypadło zaś tak, że w tym samym dniu, w którym świątynia była zbezczeszczone przez obcokrajowców, została ona oczyszczona, dwudziestego piątego tego samego miesiąca, którym jest Kislew. ⁶Z radością obchodzili uroczystość przez osiem dni na wzór Święta Namiotów, przypominając sobie, jak krótko przedtem Święto Namiotów obchodzili w górach i w grotach na podobieństwo dzikich zwierząt. ⁷Toteż z wiązanek, zielonymi gałęziami, a do tego jeszcze palmami w rękach śpiewali hymn na cześć Tego, który pozwolił im szczęśliwie oczyścić swoją świątynię. ⁸Wspólną zaś uchwałą i ślubowaniem postanowili, że cały naród żydowski będzie każdego roku obchodził ten dzień uroczystość. ⁹Tak się miały sprawy związane ze śmiercią Antiocha zwanego Epifanem. ¹⁰Teraz zaś opowiemy o tym, co się działo za Antiocha Eupatora, syna owego bezbożnika. Będziemy mówili krótko o nieszczęściach związanych z wojnami. ¹¹Objąwszy rządy mianował on niejakiego Lizjasza wielkorządcą i głównym wodzem wojsk Celesyrii i Fenicji. ¹²Ptolemeusz bowiem, zwany Makronem, tym się odznaczał, że chciał wobec Żydów zachować sprawiedliwość, ze względu na krzywdy, które im były wyrządzone. Próbował więc pokojowo załatwić te sprawy, które ich dotyczyły. ¹³Na skutek tego jednak został przez przyjaciół [króla] oskarżony wobec Eupatora. Musiał też słuchać, jak przy każdej sposobności nazywano go zdrajcą, dlatego że opuścił Cypr, który był mu zlecony przez Filometora, a przeszedł do Antiocha Epifanesa. Nie przyniosłszy zaszczytu swemu stanowisku, skończył ze sobą przez zacycie trucizny. ¹⁴Kiedy zaś Gorgiasz został wodzem na tych ziemiach, tworzył najemne wojska i przy każdej sposobności wzniewał wojnę z Żydami. ¹⁵Równocześnie zaś Idumejczyce, którzy w swym posiadaniu mieli w dogodnych miejscach położone twierdze, sprawiali Żydom wiele trudności. Przyjmowali bowiem do siebie tych, których wypędzono z Jerozolimy, i również oczekiwali sposobności, aby wzniesić

wojnę. ¹⁶Żołnierze zaś Machabeusza, odmawiając modlitwy i prosząc Boga, aby raczył być im sprzymierzeńcem, wyruszyli przeciwko twierdzom idumejskim. ¹⁷Mężnie rzucili się na nie i opanowali te miejsca, a wyparli tych wszystkich, którzy walczyli na murach. Tych, którzy wpadli w ich ręce, zabijali; zginęło zaś nie mniej niż dwadzieścia tysięcy. ¹⁸Nie mniej niż dziewięć tysięcy uciekło do dwóch bardzo mocnych wież, zaopatrzonych we wszystko, co jest potrzebne do wytrzymania oblężenia. ¹⁹Machabeusz więc pozostawił Szymona i Józefa, do tego jeszcze Zacheusza, a z nimi liczbę żołnierzy wystarczającą do oblegania ich. Sam zaś oddalił się do miejsc, gdzie jego obecność była konieczna. ²⁰Żołnierze Szymona byli jednak chciwi na pieniądze i niektórym pomiędzy uwięzionych w wieżach dali się pieniędzmi przekupić. Wziąwszy siedemdziesiąt tysięcy drachm pozwolili niektórym się wydostać. ²¹Kiedy Machabeuszowi doniesiono o tym, co się stało, zebrał przywódców narodu i wniósł oskarżenie, że braci sprzedano za pieniądze, uwalniając nieprzyjaciół, którzy będą przeciwko nim walczyć. ²²Na tych więc, którzy stali się zdrajcami, wykonano wyrok śmierci, a wkrótce potem zdobyto obydwie wieże. ²³Ponieważ wszystko szczęśliwie doprowadził do końca, do czego się zabrał z bronią, w obydwóch wieżach zabił ponad dwadzieścia tysięcy. ²⁴Tymoteusz zaś, który poprzednio był pokonany przez Żydów, zebrałszy wielką liczbę najemnego wojska, a do tego zgromadziwszy niemało konnicy z Azji, znalazł się w Judei z zamiarem zdobycia jej siłą. ²⁵Kiedy się zbliżał, żołnierze Machabeusza, posypując ziemią głowy, a biodra przepasawszy worami, dla ubłagania Boga, ²⁶upadli przed podstawą ołtarza i prosili Boga o łaskawość dla siebie, aby był wrogiem ich wrogów i aby się tym przeciwstawił, którzy im się przeciwstawiają, jak to mówi Prawo. ²⁷Po modlitwie chwycili za broń i wyruszyli z miasta na dużą odległość. Zatrzymali się dopiero wtedy, gdy byli blisko nieprzyjaciół. ²⁸Ledwie zaczęło świtać, rzucili się jedni na drugich: jedni szli mając, jako zadatek powodzenia i zwycięstwa, wraz z męstwem ufność położoną w Panu, drudzy zaś – wybrałszy sobie gniew za przywódcę w walce. ²⁹Gdy rozgorzała zażarta walka, przeciwnikom ukazało się się z nieba pięciu wspaniałych mężów, na koniach ze złotymi uzdami, którzy stanęli na czele Żydów. ³⁰Oni to wzięli Machabeusza pomiędzy siebie, osłonili własną bronią i tak strzegli go od ran, na przeciwników zaś rzucali pociski i pioruny, a ci porażeni ślepotą rozbiegli się w największym zamieszaniu. ³¹Poległo zaś dwadzieścia tysięcy pięciuset, a z konnicy sześćuset [żołnierzy]. ³²Sam Tymoteusz uciekł do bardzo dobrze umocnionej twierdzy, zwanej Gazara, gdzie dowódcą był Chajreas. ³³Żołnierze Machabeusza przez cztery dni oblegali twierdzę pełni radosnego zapału. ³⁴Ci, którzy byli wewnątrz, ufni, że miejsce było umocnione, niebawem bluźnili i wypowiadali bezbożne wyrazy. ³⁵Kiedy jednak zaświtał piąty dzień, młodzieńcy z otoczenia Machabeusza w liczbie dwudziestu, którzy zapalali gniewem na te bluźnierstwa, mężnie rzucili się na mury i z dziką zjadłością zabijali każdego, kto im wpadł w ręce. ³⁶Podobnie inni natarli z drugiej strony na tych, którzy byli wewnątrz, rzucili ogień na wieżę oraz podłożyli ogień i w ten sposób żywcem spalili bluźnierców. Inni jeszcze wyważyli bramy, a wypuściwszy resztę oddziałów zdobyli miasto. ³⁷Tymoteusza, który się skrył w jakiejś cysternie, zabili, również jego brata Chajreasa i Apollofanesa. ³⁸Kiedy zaś tego dokonali, hymnami i pieśniami dziękczynnymi wychwalali Pana za to, że tak mocno wspomógł Izraela i że dał im zwycięstwo.

2Mch 15,22nn

²⁰Nawet kiedy już wszyscy oczekiwali mającego nastąpić wyniku, kiedy już żołnierze się zebrałi, a wojsko w szyku bojowym zostało ustawione, a bestie umieszczone ze strony dogodnej, konnica zaś stanęła na skrzydłach, ²¹Machabeusz widząc masy stojącego wojska, różnorodną broń i dziki wygląd bestii, wyciągnął ręce do nieba i wzywał Pana, który czyni cuda. Wiedział bowiem, że przygotowuje on zwycięstwo wedle zasługi, nie dzięki broni, ale jak się Jemu będzie wydawało słuszne. ²²Wzywając zaś Go, mówił w ten sposób: Ty, Władco, wysłałeś swego anioła, za Ezechiasza, króla judzkiego, a zgładził on w obozie Sennacheryba około stu osiemdziesięciu pięciu tysięcy ludzi. ²³Teraz również, Władco nieba, pošlij dobrego anioła przed nami na trwogę i przestraszach. ²⁴Niech wielkością Twojego ramienia zostaną powaleni ci, którzy z bluźnierstwem na ustach przyszli tutaj przeciwko Twojemu świętemu ludowi. Na tym zakończył. ²⁵Żołnierze Nikanora wyruszyli do natarcia, przy głosie trąb i bojowych pieśni, ²⁶a żołnierze Judy wśród błagań modlitewnych rzucili się na nieprzyjaciela.

Jdt 9

¹Judyta zaś upadła na twarz, posypała głowę popiołem i odsłoniła wór, którym przedtem przywdziała. Wtedy tego wieczoru składano w świątyni w Jerozolimie Bogu ofiarę kadzielną. A Judyta donośnym głosem zaczęła wołać do Pana tymi słowami: ²Panie, Boże mego praojca Symeona, Ty mu dałeś w rękę miecz, aby wywarł pomstę na cudzoziemcach, którzy odkryli łono dziewicy dla splugawienia i obnażyli jej biodra dla hańby, i zbezczeszili jej łono dla zniewagi. Ty powiedziałeś: Tak być nie może, a oni tak uczynili. ³Dlatego wydałeś ich starszyzną na zabicie, a ich łone, które splugawili przez swoje oszustwo, także na skutek oszustwa napełniłeś krwią. Zgładziłeś ich niewolników razem z książętami, a książąt razem z ich tronami. ⁴Żony ich wydałeś na łup i córki ich do niewoli, a cały ich dobytek do podziału między umiłowanych przez Ciebie synów, którzy

odznaczyli się gorliwością dla Ciebie, i mając w nienawiści splugawienie krwi swojej, Ciebie wzywali na pomoc. Boże, Boże mój – wysłuchaj mnie, wdowo! ⁵Tyś uczynił rzeczy wcześniejsze od tamtych i tamte, i te, które będą później, także i terazniejsze, i te, które nastąpią, i już się stały, i te, które masz w swoim zamiśle. ⁶I ukazały się te, któreś postanowił, i powiedziały: Oto jesteśmy. Wszystkie bowiem Twoje drogi są przygotowane, a przewidziane Twoje wyroki. ⁷Oto Asyryjczycy się wzmogli dzięki swym siłom zbrojnym, dumni się stali ze swych koni i jeźdźców, szczytą się mocą piechoty, ufają tarczy i oszczepowi, łukowi i procy; a nie poznali w Tobie Pana, który niweczy wojny. ⁸Pan jest imię Twoje. Ich potęgę rozbij swoją mocą i rozgrom ich siłę w swym gniewie! Ponieważ postanowili zbezcześcić Twoje świętości, splugawić namiot, gdzie mieszka sława Twego Imienia, i odciąć mieczem rogi Twego ołtarza. ⁹Spojrzyj na ich pychę, ześlij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wdowiej moc do tego, co zamierzylam. ¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarozumiałość ręką kobiety! ¹¹Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję. ¹²Tak, tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórco wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej! ¹³Daj mi mowę podstępną, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropnie uknuli zamysły przeciwko Twojemu przemyślnemu i świętemu domowi Twemu, i przeciwko górze Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów. ¹⁴I spraw, aby cały naród i każde pokolenie poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem, Bogiem wszelkiej potęgi i mocy, i że nie ma nikogo innego prócz Ciebie, kto by bronił ludu izraelskiego.

Mdr 5,17-23

¹⁷Jak zbroję przywdziej swoją zapalczywość i uzbroj stworzenie ku odparciu wrogów. ¹⁸Jak pancernem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym. ¹⁹Weźmie świętość za puklerz niezwyknięty ²⁰i jak miecz wyostrzy gniew nieubłagany, a razem z Nim świat będzie walczył przeciw nierozumnym. ²¹Poleć za chmur celne pociski błyskawic, pomkną do celu jak z dobrze napiętego łuku, ²²a gniewne grady wyrzucone zostaną jak z procy. Wzburzą się przeciw nim wody morskie i rzeki nieubłagane ich zatopią. ²³Podnieś się przeciw nim powiew mocy i jak wichura ich zmiecie. Tak nieprawość spustoszy całą ziemię, a nikczemność obali trony możnowładców.

Mdr 4,7nn

⁵Połamiam się nierozwinięte gałęzie, a owoc ich – bezużyteczny, niedojrzały do jedzenia i do niczego niezdatny. ⁶Bo dzieci zrodzone z nieprawego pożycia, przy osądzeniu rodziców, świadczą o ich przewrotności. ⁷A sprawiedliwi, choćby umarli przedwcześnie, znajdzie odpoczynek. ⁸Starość jest czcigodna nie przez długowieczność i liczbą lat się jej nie mierzy: ⁹sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane. ¹⁰Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony. ¹¹Zabrany został, by złość nie odmieniła jego myśli albo ułuda nie uwiodła duszy:

Mdr 5,15n

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczeni w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwinął od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdziej swoją zapalczywość i uzbroj stworzenie ku odparciu wrogów. ¹⁸Jak pancernem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym.

Prorockie

Iz 1,4-9

²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł złóż swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzył, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabie; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sinice, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą. ⁷Kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone, cudzoziemcy tratują wam niwy na waszych oczach; spustoszenie jak po zagładzie Sodomy. ⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szałas w ogrodzie

warzywnym, jak miasto obłożone. ⁹Gdyby nam Pan Zastępów nie zostawił Reszty, stalibyśmy się jak Sodoma, podobni byłibyśmy Gomerze. ¹⁰Słuchajcie słowa Pańskiego, wodzowie sodomscy, daj posłuch prawu naszego Boga, ludu Gomeru! ¹¹Co Mi po mnóstwie waszych ofiar? – mówi Pan. Syt jestem całopalenia kozłów i łożu tłustych cielców. Krew wołów i baranów, i kozłów Mi obrzydła.

Jr 4,5-5,17

⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jeruzolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ⁶Wzniescie znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie. ⁷Lew wyruszył ze swego legowiska, i niszczyciel narodów jest w drodze. Opuścił swoją siedzibę, by zamienić swój kraj w pustynię. Miasta twoje zostaną zburzone i pozbawione mieszkańców. ⁸Dlatego przywdziejcie szaty pokutne, podnieście lament i zawodzenie, bo nie odwrócił się od nas wielki gniew Pański. ⁹W owych dniach – wyrocznia Pana – zabraknie królówi odwagi, zabraknie i dostojnikom, kapłanów ognarne osłupienie, a prorocy oniemiają. ¹⁰I powiedzą: Ach, Panie Boże, naprawdę zwiodeś zupełnie ten lud i Jeruzolimę, gdy mówiłeś: Będziecie mieli pokój. A tymczasem mamy miecz na gardle. ¹¹W owym czasie będzie się mówić do ludu tego i do Jeruzolimy: Pałacy wiatr wyżynny przychodzi z pustyni na drogę Córy mojego ludu; nie po to jednak, by przesiewać czy oczyszczać. ¹²Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich. ¹³Oto nadciąga on niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni. ¹⁴Oczyść swe serce z nieprawości, Jeruzolimo, abyś została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywać w sobie swoje grzeszne myśli? ¹⁵Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzeniła, a z gór Efraima przychodzi zapowiedź klęski. ¹⁶Ogłoście narodom: Oto są! Dajcie znać do Jeruzolimy! Nieprzyjaciele przybywają z odległego kraju i podnoszą wrzawę przeciw miastom Judy! ¹⁷Niby strażnicy pół dokoła ją otaczają, bo się zbuntowała przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ¹⁸Twoje postępowanie i twoje czyny sprowadziły to na ciebie. Twoja nieprawość – jakże jest gorzka, skoro ognarnia nawet twoje serce! ¹⁹Moje łono, moje łono! Wić się muszę w boleściach! Ściany mego serca! Burzy się we mnie serce – nie mogę milczeć! Usłyszałem bowiem dźwięk trąbki, wrzawę wojenną. ²⁰Klęska za klęską – wieść niesie, bo uległa spustoszeniu cała ziemia. Natychmiast zostały zburzone moje namioty, w mgnienu oka – moje szałas. ²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popełnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. ²³Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła. ²⁴Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórze się chwieją. ²⁵Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne. ²⁶Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu. ²⁷Tak bowiem mówi Pan: Cały kraj będzie spustoszony, ale zagłady nie dopełnię. ²⁸Dlatego ziemię ognarnie smutek, a ciemność – niebieskie przestworza. Bo jak powiedziałem, tak postanowiłem nie będę żałował ani nie odstąpię od tego. ²⁹Na wołanie: Jeźdźcy i łucznicy! każde miasto rzuca się do ucieczki: uchodzą w gąszcz leśny, wdrapują się na skały; wszystkie miasta są opuszczone, nie ma w nich żadnego mieszkańca. ³⁰A ty, poharbiona, cóż zamierzasz uczynić? Chociaż przywdziejiesz purpurę, chociaż ozdobisz się złotymi klejnotami, a oczy szminką poszerzysz, na próżno się upiększasz. Pogardzają tobą zalotnicy, czyhają na twe życie. ³¹Tak, słyszę głos niby rodzącej w bólach, trwożny jęk niby niewiasty rodzącej po raz pierwszy. To głos Córy Syjonu, która wzdycha i wyciąga dłoń: Ach, biada mi, bo wycieńczona wpadłam w moc morderców. ⁵¹Przebiegnijcie ulice Jeruzalema, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczę jej. ²A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. ³Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich klęską – nic sobie z tego nie robili, zagładą – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. ⁴Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. ⁵Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokuszyli jarzmo, potargali więzy. ⁶Dlatego wypadnie na nich lew z lasu, wilk stepowy posieję wśród nich spustoszenie. Pantera będzie czyhać przy ich miastach; każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany. Pomnożyły się bowiem ich grzechy i liczne są ich odstępstwa. ⁷Dlaczego mam ci okazać łaskę? Synowie twoi opuścili Mnie i przysięgali na tych, co nie są bogami. Nasyciłem ich, a oni pełniali cudzołóstwo, zbierali się w domu nierządu. ⁸Stali się wyuzdani i nieokiełznani niby konie: każdy rży do żony bliźniego swego. ⁹Czy mam ich za to nie karać – wyrocznia Pana – i nad narodem, jak ten, nie dokonać zemsty? ¹⁰Wejdźcie na tarasy jej winnicy i zniszczcie je, lecz nie dokonujcie zupełnie zagłady. Usuńcie jej odrośla, bo nie należą one do Pana. ¹¹Albowiem sprzeniewierzy Mi się zupełnie dom Izraela i dom Judy – wyrocznia Pana. ¹²Zaparlł się Pana i powiedział: On nic nie znaczy. Nie spotka nas żadne nieszczęście, nie zaznamy miecza ani głodu. ¹³Prorocy są tylko wiatrem i nie ma w nich słowa Pańskiego. ¹⁴(14a) Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: (13b) To im się stanie, (14b) ponieważ

w ten sposób mówili. Oto uczynię słowa moje ogniem w twoich ustach, a lud ten drwami, które [ogień] pochłonie.¹⁵Oto na was sprowadzę naród z daleka, domu Izraela – wyrocznia Pana. Jest to naród niepokonany, naród starożytny, naród, którego języka nie znaszani nie rozumiesz, co mówi.¹⁶Jego kołczan jest niby grób otwarty, wszyscy [mężowie] są bohaterami.¹⁷Pochłonie twoje żniwa i twój chleb, pochłonie twoje córki i twoich synów, pochłonie twoje owce i twoje bydło, pochłonie twoje winnice i twoje figowce. Zniszczy orężem twoje miasta warowne, w których pokładasz nadzieję.

Jr 6

¹Uciekajcie z Jerozolimy, synowie Beniamina! W Tekoa dmiście w trąby! Na Betha-Kerem wywieście znak! Albowiem od północy zagraża nieszczęście i wielka katastrofa.²Do wybornego pastwiska podobna jesteś, Córo Syjonu!³Przyjdą do ciebie pasterze ze swoimi trzodami, rozbiją namioty dokoła ciebie, będą paść każdy na własną rękę.⁴Przygotujcie się do walki przeciw niej! Naprzód, wędrujemy się w południe! – Biada nam, bo dzień się ma ku końcowi, bo się już wydłużają cienie wieczorne!⁵– Naprzód! Wędrujemy się w nocy i zniszczymy jej pałac!⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dokoła Jerozolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość.⁷Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem.⁸Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą.⁹Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Reszta Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli!¹⁰Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobręzane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania.¹¹A ja pełen jestem gniewu Pańskiego, nie mogę go powstrzymać. Wylej go na dzieci na ulicy i na zgromadzenie młodzieńców! Wszyscy bowiem będą zabrani: mąż z żoną, starzec wraz z mężem w podeszłym wieku.¹²Domy ich przejdą na własność innych, podobnie jak pola i żony. Bo wyciągnę rękę nad mieszkańcami tego kraju – wyrocznia Pana.¹³Albowiem od najmniejszego do największego, wszystkich ogarnęła żądza zysku: od proroka do kapłana – wszyscy popełniają oszustwa.¹⁴Usiłują zarządzić katastrofie mojego narodu, mówiąc beztróskowo: Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju.¹⁵Okryci są hańbą, gdyż postępowali obrzydliwie. Co więcej, zupełnie się nie wstydzą, dlatego upadną wśród tych, co mają upaść, runą, gdy ich nawiedzą – wyrocznia Pana.¹⁶Tak mówi Pan: Stańcie na drogach i patrzcie, zapytajcie o dawne ścieżki, gdzie jest droga najlepsza – idźcie po niej, a znajdziecie dla siebie wytchnienie. Ale powiedzieli: Nie pójdziemy.¹⁷I ustanowiłem dla was stróżów: Uważajcie na głos trąby! Ale oni powiedzieli: Nie będziemy uważać.¹⁸Dlatego słuchajcie, narody, i pojmijcie dobrze, co zamierzam uczynić.¹⁹Słuchaj, ziemi! Oto zamierzam sprowadzić na ten naród nieszczęście; będzie to owoc ich przewrotnych zamysłów. Nie zważali bowiem na moje słowa, a moim prawem wzgardzili.²⁰Na co sprowadzacie Mi kadzidło ze Saby albo wyborny korzeń trzciny z dalekiej ziemi? Nie podobają Mi się wasze całopalenia, a wasze krwawe ofiary nie są Mi przyjemne.²¹Dlatego tak mówi Pan: Oto postawię temu narodowi przeszkody, na których się potkną ojcowie wraz z synami, sąsiad i przyjaciel zginą.²²Tak mówi Pan: Oto nadchodzi naród z ziemi północnej, wielki naród powstaje z krańców ziemi.²³Łuk i miecz trzymają w ręku, są okrutni i bez litości. Ich wrzawa jest jak szum morza, i dosiadają koni, gotowi jak jeden mąż do walki przeciw tobie, Córo Syjonu!²⁴Usłyszeliśmy wieść o nich – ręce nam opadły, lęk nas ogarnął i ból, niby rodząca kobietę.²⁵Nie wychodzicie na pole ani nie chodźcie po drodze, bo miecz nieprzyjaciela [grozi], trwoga dokoła.²⁶Córo mojego narodu, przywdziej wór pokutny i kajak się w popiele! Okryj się smutkiem, jak po synu jedynym, gorzką żalobą, bo przyjdzie na nas nagle niszczyciel.²⁷Ustanowiłem cię badaczem mego ludu, byś poznał i zbadał jego postępowanie.²⁸Wszyscy oni są niesforni, oszczercy, są miedzią i żelazem, wszyscy postępują nikczemnie.²⁹Ołów został rozgrzany na podwójnym ogniu przez miech kowalski. Próżne wysiłki przetapiającego metal: przewrotni nie dadzą się oddzielić.³⁰Nazwijcie ich srebrem odrzuconym, bo odrzucił ich Pan.

Iz 5,26-30

²⁴Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kielek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela.²⁵Dlatego się rozpalil gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich trupy jak gnój zaległy srodek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta.²⁶On zatknął chorągiew dla dalekiego narodu i gwizdem wezwie go z krańców ziemi – i oto on przyjdzie rączy i lekki.²⁷Nie ma w nim nikogo słabego ani zmęczonego, nikt nie drzemie ani nie śpi, nikt nie odpina pasa ze swych bioder ani nie ma rozerwanego rzemyka u trzewików.²⁸Strzały jego ostre i każdy łuk napięty; kopyta jego koni są jak krzemień, koła jego rydwanów pędzą jak huragan.²⁹Jego ryk jest jak [ryk] lwicy; on ryczy jak lwiatka. Wydaje pomruk, porywa swą zdobycz i umyka, a nikt mu jej nie wyrwie.³⁰Szum przeciw niemu powstanie w ów dzień, jakby szum

morza. Wtedy spojrzymy na ziemię, a oto przerażające ciemności, światłość się od chmur przyćmiła.

Jr 25,14-38

¹⁴Także ich zmuszą do uległości wielkie narody i wielcy królowie, odpłacając im stosownie do ich czynów i dzieł ich rąk.¹⁵Tak powiedział do mnie Pan, Bóg Izraela: Weź z mojej ręki kubek wina to jest gniewu i daj je do picia wszystkim narodom, do których cię posyłam.¹⁶Niech piją, zataczają się i szaleją przed mieczem, który pošle między nich.¹⁷Wziąłem więc kubek z ręki Pana i napiłem wszystkie narody, do których mnie posłał Pan:¹⁸Jerozolimę, miasta judzkie, ich królów i przywódców, by uczynić z nich pustkowie, przedmiot zgrozy, pośmiewiska i przekleństwa, jak to jest dzisiaj;¹⁹ faraona, króla egipskiego, i jego sługi, jego przywódców i cały jego naród;²⁰ wszystkie różnorodne narody i wszystkich królów ziemi Us, wszystkich królów ziemi filistyńskiej, Aszkelon, Gazę, Ekron i to, co pozostało z Aszdodu;²¹ Edom, Moab i synów Ammona,²² wszystkich królów Tyru i wszystkich królów Sydonu oraz wszystkich królów zamorskich wysp;²³ Dedan, Tema, Buz i wszystkich, którzy podcinają włosy na skroniach;²⁴ wszystkich królów Arabii i wszystkich królów rozmaitych ludów mieszkających na pustyni;²⁵ wszystkich królów Zimri, wszystkich królów Elamu i wszystkich królów Medii;²⁶ wszystkich królów północy, bliskich i dalekich, jednych po drugich; wszystkie królestwa, jakie są na powierzchni ziemi: król zaś Szeszak będzie pił po nich.²⁷ Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijajcie się; wymiotujcie i padajcie, nie mogąc powstać przed mieczem, który pošle między was.²⁸ Jeżeli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kubka z twej ręki, by pić, powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: Musicie wypić!²⁹ Bo oto od miasta, nad którym zywano mojego imienia, rozpocznę karę, a wy mielibyście pozostać nie ukarani? Nie ujdziecie kary, lecz raczej miecz przywołam przeciw wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia Pana Zastępów.³⁰ Ty zaś będziesz im jako prorok głosił wszystkie te słowa i powiesz im: Pan grzmi z wysoka i ze swego świętego przybytku głos wydaje; grzmi potężnie przeciw swemu pastwiisku, krzyk podnosi, jak tłoczący winogrona. Do wszystkich mieszkańców ziemi³¹ dochodzi wrzawa, aż na krańce ziemi; albowiem Pan prowadzi spór z narodami, pozywa przed sąd wszelkie ciało, występnych oddaje na pastwę miecza – wyrocznia Pana.³² Tak mówi Pan Zastępów: Oto nieszczęście ogarnia naród po narodzie, zrywa się wielka burza z krańców ziemi.³³ W tym dniu będzie [wielu] zabitych przez Pana od krańca do krańca ziemi. Nikt nie będzie ich oplakiwał ani zbierał, ani grzebał; pozostaną jako nawóz na powierzchni ziemi.³⁴ Podnieście lament, pasterze, i krzyczcie! Tarzajcie się w prochu, przewodnicy trzody! Nadeszły bowiem dni waszej rzezi i padniecie jak wybrane owce.³⁵ Nie ma ucieczki dla pasterzy ani ocalenia dla przewodników trzody.³⁶ Rozlega się krzyk pasterzy i lament przewodników trzody, bo Pan pustoszy ich pastwisko.³⁷ Niszczącej spokojne pastwiska od płonącego gniewu Pańskiego.³⁸ Lew opuścił swą kryjówkę, bo jego kraj stał się pustkowiem z powodu niszczycielskiego miecza i z powodu palącego gniewu Pańskiego.

Jr 27,6nn

⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom:⁵ Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne.⁶ Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego slugi; oddaję mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły.⁷ Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie.⁸ Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.⁹ Wy natomiast nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych nawiedzanych snami, waszych objaśniaczy znaków ani waszych czarowników, którzy wam mówią: Nie pójdziecie w poddaństwo króla babilońskiego.¹⁰ Przepowiadają wam bowiem kłamstwo, by was przez to wygnać z waszej ziemi, abym was musiał wypędzić i abyście wyginęli.

Ez 39,9n

⁷Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już beczceścić świętego mojego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu.⁸ Oto nadchodzi i spełnia się – wyrocznia Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem.⁹ Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy – przez siedem lat palić tym będą.¹⁰ Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni płądować tych, którzy ich plądowali, będą brali zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz – wyrocznia Pana Boga.¹¹ W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na

wschód od Morza [Martwego], i odgródzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebią Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano „Dolina Tłumu Goga”.¹² Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy.

Iz 2,4

²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną,³ mnogie ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem.⁴ On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny.⁵ Chodźcie, domu Jakuba, postępujemy w światłości Pańskiej!⁶ Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszy wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.⁵ Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łądzwi.⁶ Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłociem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał.⁷ Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaly. Lew też jak wół będzie jadł słomę.⁸ Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii.⁹ Zła czynić nie będą ani działać na zglęb po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze.¹⁰ Owego dnia to się stanie: Korzeń Jesego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku.¹¹ Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocalała, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamat i z wysp na morzu.

Ez 38

¹Pan skierował do mnie te słowa:² Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciwko niemu,³ i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki książę kraju Meszek i Tubal.⁴ Zawróć cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę cię i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze.⁵ Są z nimi Persowie, Kuszyci, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy.⁶ Gomer i całe jego wojsko, mieszkający Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą.⁷ Zbroj się i bądź w pogotowiu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi.⁸ Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie.⁹ Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj; będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą.¹⁰ Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i powźmiesz zły zamiysł.¹¹ Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludzom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram –¹² by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkane, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi.¹³ Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszisz, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu?¹⁴ Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym¹⁵ i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko?¹⁶ I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę cię do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażę moją świętość przed ich oczami.¹⁷ Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich.¹⁸ Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zaplonie.¹⁹ I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela.²⁰ Przede Mną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię.²¹ I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz

każdego zwróci się przeciwko bratu.²² I wymierzę im karę przez zarzę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę ześlę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim.²³ Tak okażę się wielkim i świętym, tak okażę się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan.

Za 14,1-3

¹Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie.² Wszystkie ludy zgromadzę do walki z Jeruzolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie.³ Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy.⁴ W owym dniu dotknie stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe.⁵ I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asaj, a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci.

Dn 7,19-25

¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami reszty;²⁰ oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy.²¹ Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich,²² aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo.²³ Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze.²⁴ Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.

Dn 11,40-45

³⁸Zamiast tego będzie czcił boga twierdzą; boga, którego nie znali jego przodkowie, będzie czcił złotem i srebrem, droginami kamieniami i kosztownościami.³⁹ Wystąpi przeciw warownym zamkom z cudzym bogiem; tych zaś, którzy go uznają, obdarzy zaszczytami, czyniąc ich władcami nad wieloma, a jako zapłatę będzie rozdzielał ziemię.⁴⁰ A w czasie ostatnim zetrze się z nim król z południa. Król z północy uderzy na niego rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wkroczy do krajów, zaleje je i przejdzie.⁴¹ Wkroczy następnie do wspaniałego kraju, a wielu polegnie. Te tylko [kraje] ujdą jego ręki: Edom, Moab i główna część Ammonitów.⁴² Wyciągnie rękę po kraje; nie zdoła ująć ziemia egipska.⁴³ Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszyci będą szli za nim.⁴⁴ Wieści ze wschodu i północy napełnią go przerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić.⁴⁵ Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętą wspaniałości. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą.

Dn 7,11

⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia.¹⁰ Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi.¹¹ Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie.¹² Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³ Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.

Dn 7,26

²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów.²⁵ Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶ Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷ A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸ Dotąd opis

zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarz, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 8,25

²³A przy końcu ich panowania, gdy występni dopełnią swej miary, powstanie król o okrutnym obliczu, zdolny rozumieć rzeczy tajemne. ²⁴Jego moc będzie potężna, ale nie dzięki własnej sile. Będzie podejmował rzeczy dziwne i dozna powodzenia w swych poczynaniach; obróci wniwecz potężnych i naród świętych. ²⁵Przy jego przebiegłości... nawet knowanie będzie skuteczne w jego ręku. Stanie się on wyniosły w sercu i niespodziewanie zgotuje zagładę wielu. Powstanie przeciw Najwyższemu Przywódcy, lecz bez udziału ręki ludzkiej zostanie skruszony. ²⁶Widzenie zaś o wieczorach i rankach, jakie opowiedziano tobie, jest prawdziwe. Ty jednak widzenie okryj milczeniem, bo dotyczy ono dni odległych. ²⁷Wtedy mnie, Daniela, ogarnęła niemoc i chorowałem przez [wiele] dni. Następnie wstałem i załatwiałem sprawy królewskie; byłem jednak poruszony widzeniem, gdyż nie mogłem go zrozumieć.

Dn 11,45

⁴³Stanie się panem skarbów złota i srebra oraz wszystkich kosztowności egipskich; Libijczycy i Kuszyci będą szli za nim. ⁴⁴Wieści ze wschodu i północy napelnia go prerażeniem; wyprawi się więc z wielkim gniewem, by wielu zgładzić i zgubić. ⁴⁵Rozbije namioty swojej kwatery między morzem i górą świętej wspólności. Dojdzie do swego końca, ale nikt mu nie przyjdzie z pomocą.

Iz 59,15-20

¹³przestępowanie przykazań i zapieranie się Pana, odstępstwa od Boga naszego, namowy do przeniwierstwa i buntu, obmyślanie w sercu i wypowiadanie słów kłamliwych. ¹⁴I tak precz odsunięto prawo, a sprawiedliwość stoi w oddali; zachwiała się prawda na placu, i prawość wejść tam nie może. ¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana. ²¹Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze – mówi Pan.

Iz 63,1-6

¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspinały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniatałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. ⁴Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porwoczości. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamiałem sobie całe odzienie. ⁵Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁶Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczywość. ⁷Deptalem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁸Ślawić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁹Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem

Dn 12,1nn

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrze. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętujsz księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Pozaewangeliczne

Dz 4,25-28

²³Uwolnieni przybyli do swoich i opowiedzieli, co do nich mówili arcykapłani i starsi. ²⁴A ci, wysłuchawszy tego, wzniesli jednomyślnie głos do Boga i mówili: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje, ²⁵Ty przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami sługi Twego, Dawida: Dlaczego burzą się narody i ludy knują daremne spiski? ²⁶Powstali królowie ziemi i książęta zesłali się razem przeciw Panu i przeciw Jego Pomazańcowi. ²⁷Zesłali się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw świętemu Słudze Twemu, Jezusowi, którego namaściłeś, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i pokoleniami Izraela, ²⁸aby uczynić to, co ręką Twoją i myślą zamierzeli. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa.

Kol 2,15

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przyniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszyłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Ap 5

¹I ujrzałem na prawej dłoni Zasiadającego na tronie księgę zapisaną wewnątrz i na odwrocie opieczętowaną siedmiu pieczęciami. ²I ujrzałem potężnego anioła, obwieszającego głosem donośnym: Kto godzien jest otworzyć księgę i złamać jej pieczęcie? ³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć. ⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośł Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ef 6,10nn

⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny. ⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie tocymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwalczycywszy wszystko. ¹⁴Stańcie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przyoblókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość,

1P 5,8n

⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili. ⁷Wszystkie troski wasze przerzucie na Niego, gdyż Jemu zależy na was. ⁸Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie! Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew ryczący krąży, szukając, kogo pożreć. ⁹Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu. Wiecie, że te

same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie.¹⁰ A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który was powołał do wiecznej swojej chwały w Chrystusie, gdy trochę pocierpicie, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i ugruntuje.¹¹ Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen.

Ap 12,17-13,10

¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza. **[13]** ¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczona. A cała ziemia w podziwie powiodła wzrokiem za Bestię; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałność i wiara świętych. Na usługach pierwszej

Ap 17

¹Potem przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci wyrok na Wielką Nierządnicę, która zasiada nad mnogimi wodami, ²z którą nierządu się dopuścili królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi się upili winem jej nierządu. ³I zaniósł mnie w stanie zachwycenia na pustynię. I ujrzałem Niewiastę siedzącą na Bestii szkarłatnej, pełnej imion bluźnierczych, mającej siedem głów i dziesięć rogów. ⁴A Niewiasta była odziana w purpurę i szkarłat, cała zdobna w złoto, drogie kamienie i perły, miała w swej ręce złoty puchar pełen obrzydliwości i brudów swego nierządu. ⁵A na jej czole wypisane imię – tajemnica: Wielki Babilon. Matka nierządnic i obrzydłości ziemi. ⁶I ujrzałem Niewiastę pijaną krwią świętych i krwią świadków Jezusa, a widząc ją, bardzo się zdumiałem. ⁷I rzekł do mnie anioł: Czemu się zdumiałeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę Niewiasty i Bestii, która ją nosi, a ma siedem głów i dziesięć rogów. ⁸Bestia, którą widziałeś, była i nie ma jej, ma wyjść z Czeluści, a zdąży ku zagładzie. A zdumieją się mieszkańcy ziemi – ci, których imię nie jest zapisane w księdze życia od założenia świata – spoglądając na Bestię, iż była i nie ma jej, a ma przybyć. ⁹Tu trzeba zrozumienia, o mający mądrość! Siedem głów to jest siedem gór, na których siedzi Niewiasta. ¹⁰I siedmiu jest królów: pięciu upadło, jeden istnieje, inny jeszcze nie przyszedł, a kiedy przyjdzie, ma na krótko pozostać. ¹¹A Bestia, która była i nie ma jej, ona też jest ósmym, a jest spośród siedmiu i zdąży ku zagładzie. ¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnica ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu, ¹⁷bo natchnął ich serca Bóg, aby wykonali Jego zamysł, i ten jeden zamysł wykonali: oddania swej królewskiej władzy Bestii, aż Boże słowa się spełnią. ¹⁸A Niewiasta, którą widziałeś, jest to Wielkie Miasto, mające władzę królewską nad królami ziemi.

1 Tes 5,8

⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczyl nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.

Ef 6,11

⁹A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u Niego nie ma względu na osoby. ¹⁰Na koniec bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. ¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła.

¹²Nie toczy my bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwycięższy wszystko.

Ef 6,13-17

¹¹Przyobleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. ¹²Nie toczy my bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw duchowym pierwiastkom zła na wyżynach niebieskich. ¹³Dlatego przywdziejcie pełną zbroję Bożą, abyście się zdołali przeciwstawić w dzień zły i ostać, zwycięższy wszystko. ¹⁴Stanie więc do [walki], przepasawszy biodra wasze prawdą i przybłókszy pancerz, którym jest sprawiedliwość, ¹⁵a obuwszy nogi w gotowość [głoszenia] dobrej nowiny o pokoju. ¹⁶W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę, dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego. ¹⁷Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, to jest słowo Boże – ¹⁸wśród wszelkiej modlitwy i błagania. Przy każdej sposobności módlcie się w Duchu! Nad tym właśnie czuwajcie najusilniej i proście za wszystkich świętych ¹⁹i za mnie, aby dane mi było słowo, gdy usta otworzę, by jawnie i swobodnie głosić tajemnicę Ewangelii,

1 J 2,14

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

1 J 4,4

²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Zaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.

1 J 5,4n

²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięży świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

Ap 11,7-10

⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełni swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżąc] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalały złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przesyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia ducha życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich.

Ap 11,11

⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalają złożyć do grobu. ¹⁰Z ich powodu mieszkańcy ziemi cieszą się i radują; i dary sobie nawzajem będą przysyłali, bo ci dwaj prorocy mieszkańcom ziemi zadali katusze. ¹¹A po trzech i pół dnia duch życia z Boga w nich wstąpił, i stanęli na nogi. A wielki strach padł na tych, co ich oglądali. ¹²Posłyszeli oni donośny głos z nieba do nich mówiący: Wstąpcie tutaj! I w obłoku wstąpili do nieba, a ich wrogowie zobaczyli ich. ¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba.

Ap 11,15-18

¹³W owej godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i runęła dziesiąta część miasta, i skutkiem trzęsienia ziemi zginęło siedem tysięcy osób. A pozostałych ogarnęło przerażenie i oddali chwałę Bogu nieba. ¹⁴Mineło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi. ¹⁵Siądmy anioł zatrąbił, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastąpi nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 12,11

⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosie i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 14,1-5

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfciarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu. ⁶Potem ujrzałem leżącego przez środek nieba innego anioła, mającego ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę wśród tych, którzy siedzą na ziemi, wśród każdego narodu, szczepu, języka i ludu. ⁷Wołał on głosem donośnym: Ułękniście się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo godzina sądu Jego nadeszła, i oddajcie pokłon Temu, co niebo uczynił i ziemię, i morze, i źródła wód!

Ap 6,1-4

¹Ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwszą z czterech Istot żyjących, gdy mówiła jakby głosem gromu: Przyjdź! ²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz. ⁵A gdy otworzył pieczęć trzecią, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! I ujrzałem: a oto czarny koń, a siedzący na nim miał w ręce wagę. ⁶I usłyszałem jakby głos pośrodku czterech Istot żyjących, gdy mówił: Kwarta pszenicy za denara

Ap 9,1-11

¹Piąty anioł zatrąbił: i ujrzałem gwiazdę, która z nieba spadła na ziemię, i dano jej klucz od studni Czeluści. ²I otworzyła studnię Czeluści, a dym się uniośł ze studni jak dym z wielkiego pieca, i od dymu studni zaćmiło się słońce i powietrze. ³A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. ⁴I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. ⁵I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpionia, kiedy ukłuje człowieka. ⁶I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie. ⁷A wygląd szarańczy: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieniec podobne do złotych, oblicza ich jakby oblicza ludzi, ⁸i miały włosy jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów, ⁹i miały przody tułowi jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonnnych wozów, pędzących do boju. ¹⁰I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądła; a w ich ogonach jest ich moc szkodzenia ludziom przez pięć miesięcy. ¹¹Mają nad sobą króla anioła Czeluści; imię jego po hebrajsku Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon.

Ap 19,19

¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znanie Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciał ich do syta.

Ap 20,7nn

⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie. ⁶Błogosławiony i święty, kto ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu: nad tymi nie ma władzy śmierć druga, lecz będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą z Nim królować tysiąc lat. ⁷A gdy dobiegnie końca tysiąc lat, z więzienia swego szatan zostanie zwolniony. ⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego. ⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono.

Ap 19,11-16

⁹I mówi mi [anioł]: Napisz: Błogosławieni, którzy są wezwani na ucztę Godów Baranka! I mówi mi: To są prawdziwie słowa Boże. ¹⁰Ja upadłem do jego stóp, by oddać mu pokłon. I mówi mi: Bacz, abyś tego nie czynił, bo jestem twoim współslugą i braci twoich, co mają świadectwo Jezusa. Bogu samemu złóż pokłon! Świadectwem bowiem Jezusa jest duch prorocтва. ¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczy. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!

Ap 19,21

¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znanie Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na

koni, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

Ap 19,20

¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich!¹⁹ I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem.²⁰ I pochwycono Bestię, a z nią Falszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką.²¹ A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

Ap 20,10

⁸I wyjdzie, by omamić narody z czterech narożników ziemi, Goga i Magoga, by ich zgromadzić na bój, a liczba ich jak ziaren piasku morskiego.⁹ Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonił ich.¹⁰ A diabła, który ich zwodzi, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Falszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków.¹¹ Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono.¹² I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgę. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.

Ap 21

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma.² I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża.³ I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi; i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.⁴ I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły.⁵ I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mów: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.⁶ I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.⁷ Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem.⁸ A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelkich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga.⁹ I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka.¹⁰ I uniośł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,¹¹ mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu.¹² Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela.¹³ Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy.¹⁴ A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka.¹⁵ A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur.¹⁶ A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcina przez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe.¹⁷ I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka.¹⁸ A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne.¹⁹ A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza – jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd,²⁰ piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst.²¹ A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezrocyste.²² A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek.²³ I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek.²⁴ I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swoich przepych.²⁵ A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.²⁶ I wniosą do niego przepych i skarby narodów.²⁷ A nic nieczystego do niego nie wejdzie, ani ten, co popępnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka.

Ap 12,10

⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.⁹ I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą

zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.¹⁰ I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym.¹¹ A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.¹² Dlatego radujcie się, niebioso i ich mieszkańcy! Bieda ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

Ap 3,21n

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się!²⁰ Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną.²¹ Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie.²² Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 7

¹Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, jak powstrzymywali cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemi ani na morzu, ani na żadne drzewo.² I ujrzałem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, [a] mającego pieczęć Boga żywego. Zawołał on donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu:³ Nie wyrządzajcie szkody ziemi ni morzu, ni drzewom, aż opieczętujemy zoła sług Boga naszego.⁴ I usłyszałem liczbę opieczętuowanych: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętuowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraela:⁵ z pokolenia Judy dwanaście tysięcy opieczętuowanych, z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy, z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Neftalego dwanaście tysięcy, z pokolenia Manasses dwanaście tysięcy, z pokolenia Symeona dwanaście tysięcy, z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy, z pokolenia Issachara dwanaście tysięcy, z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętuowanych.⁹ Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w rękę ich palmy.¹⁰ I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku.¹¹ A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,¹² mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.¹³ A jeden ze Starców odezwał się do mnie tymi słowami: Ci przyodziani w białe szaty kim są i skąd przybyli?¹⁴ I powiedziałem do niego: Panie, ty wiesz. I rzekł do mnie: To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i oplukali swe szaty, i w krwi Baranka je wybielili.¹⁵ Dlatego są przed tronem Boga i w Jego świątyni cześć Mu oddają we dnie i w nocy. A Zasiadający na tronie rozciągnie namiot nad nimi.¹⁶ Nie będą już łaknąć ani nie będą już pragnąć, i nie porazi ich słońce ani żaden upał,¹⁷ bo pasał ich będzie Baranek, który jest pośrodku tronu, i poprowadzi ich do źródeł wód życia: i każdą łzę otrze Bóg z ich oczu.

Ewangelie

Łk 22,50n

⁴⁸Jezus mu rzekł: Judaszu, pocałunkiem wydajesz Syna Człowieczego? ⁴⁹Towarzysze Jezusa, widząc, na co się zanoszą, zapytali: Panie, czy mamy uderzyć mieczem? ⁵⁰I któryś z nich uderzył sługę najwyższego kapłana, i odciął mu prawe ucho. ⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem z wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności.

J 18,38

³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Pilat: Cóż to jest prawda? To powiedziałszy, wyszedł ponownie do Żydom i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiego? ⁴⁰Oni zaś powtórnie zawołali: Nie tego, lecz Barabasa! A Barabasz był rozbójnikiem.

Mt 26,52

⁵⁰A Jezus rzekł do niego: Przyjacielu, po coś przyszedł? Wtedy podeszli, rzucili się na Jezusa i pochycili Go. ⁵¹A oto jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, dobył miecza i ugodziwszy sługę najwyższego kapłana, odciął mu ucho. ⁵²Wtedy Jezus rzekł do niego: Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. ⁵³Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? ⁵⁴Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?

J 18,11

⁹Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. ¹⁰Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. ¹¹Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec? ¹²Wówczas kohorta oraz trybun razem ze strażnikami żydowskimi pojмали Jezusa, związali Go ¹³i zaprowadzili najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który owego roku pełnił urząd arcykapłański.

Mt 4,1-11

¹Wtedy Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. ²A gdy pościł już czterdzieści dni i czterdzieści nocy, poczuł w końcu głód. ³Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. ⁴Lecz On mu odparł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych. ⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon. ¹⁰Na to odrzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. ¹¹Wtedy opuścił Go diabeł, a oto przystąpili aniołowie i usługiwali Mu.

Mt 12,27nn

²⁵Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnątrznie skłócone. ²⁶Jeśli szatan wyrzuci szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? ²⁷I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁸Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. ²⁹Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierv nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. ³⁰Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza. ³¹Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziami odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone.

Łk 11,18nn

¹⁶Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. ¹⁷On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnątrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. ¹⁸Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. ¹⁹Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁰A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. ²¹Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego miejsce. ²²Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy.

Łk 22,3

¹Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. ²Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. ³Wtedy szatan wstąpił w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. ⁴Poszedł więc i zmówił się z arcykapłanami oraz dowódcami straży, jak ma im Go wydać. ⁵Ucieszyli się i ułożyli się z nim, że dadzą mu pieniądze.

J 13,2

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłowal. ²W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie, ⁴wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepeasał.

J 13,27

²⁵Ten, oparłszy się zaraz na piersi Jezusa, rzekł do Niego: Panie, któż to jest? ²⁶Jezus odparł: To ten, dla którego umoczę kawałek chleba i podam mu. Umoczywszy więc kawałek chleba, wziął i podał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. ²⁷A po spożyciu kawałka chleba wstąpił w niego szatan. Jezus zaś rzekł do niego: Co masz uczynić, czyń prędzej! ²⁸Nikt jednak z biesiadników nie rozumiał, dlaczego mu to powiedział. ²⁹Ponieważ Judasz miał pieczę nad trzosem, niektórzy sądzili, że Jezus powiedział do niego: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby dał coś ubogim.

J 14,30

²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie. ³⁰Już nie będę z wami wiele mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. ³¹Ale niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak Mi Ojciec nakazał. Wstańcie, idźmy stąd!

J 12,31

²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmiało! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego. ³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

Łk 2,14

¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał. ¹⁵Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili między sobą: Pójźmy do Betlejem i zobaczymy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił. ¹⁶Udali się też pośpiesznie i znaleźli Maryję, Józefa oraz leżące w żłobie Niemowlę.

J 14,27

²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie. ²⁹A teraz powiedziałem wam o tym, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, gdy się to stanie.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

J 15,18-21

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie wpierw znienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sluga nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi.

Mt 10,34

³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴**Nie sądzicie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz.** ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową; ³⁶i będą nieprzyjaciółmi człowieka jego domownicy.

Mt 11,12

¹⁰On jest tym, o którym napisano: Oto Ja posyłam mego wysłańca przed Tobą, aby przygotował Ci drogę. ¹¹Zaprawdę, powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela. Lecz najmniejszy w królestwie niebieskim większy jest niż on. ¹²**A od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu, a zdobywają je ludzie gwałtowni.** ¹³Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana. ¹⁴A jeśli chcecie uznać, to on jest Eliaszem, który ma przyjść.

Mt 24,6

⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶**Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baccie! Nie trwóźcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec.** ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści.

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział prorocтво, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²**i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno.** ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

Mt 24,30

²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰**Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą.** ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

WOLA BOŻA

111	24	36	23	28
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,17	Iz 44,28	1Tm 2,4	Mt 6,10
2	Rdz 3,5nn	Ez 18,32	Rz 9,19nn	Łk 1,28
3	Rdz 3,9	Jr 29,11	Hbr 10,7	Łk 1,38
4	Rdz 3,14	Iz 55,11	Hbr 10,9	Mt 20,14n
5	Rdz 3,15-19	Iz 10,23	Dz 13,22	Mt 11,25
6	Wj 3,8	Iz 40,13	Rz 2,18	Łk 12,32
7	Wj 19,4	Dn 4,14	Rz 12,2	Mt 7,21
8	1Sm 12,22	Dn 4,22	Kol 1,9	Mt 12,50
9	Pwt 30,14	Dn 4,29	Kol 1,10	J 4,34
10	Tb 12,18	Ez 18,25	Ef 5,17	J 5,30
11	Hi 23,13	Jr 18,1-6	1J 5,14	J 8,29
12	Hi 37,12	Iz 29,16	Dz 18,21	J 6,38nn
13	Syr 43,13-17	Iz 45,9	1Kor 4,19	J 10,18
14	Prz 21,1	Iz 42,1	Jk 4,15	J 10,17
15	Tb 4,19	Mi 7,18	Ef 1,3-14	J 15,10
16	Syr 33,13	Oz 6,6	Hbr 13,21	Mk 14,36
17	Mdr 12,12	Jr 9,23	1P 4,2	Łk 22,42
18	Mdr 9,13	Iz 58,5nn	Ef 6,6	Mt 27,43
19	Mdr 9,17	Am 1,3	1Tes 4,3	Mt 23,37
20	Prz 19,21	Am 1,6..	1Tes 5,18	Łk 12,49
21	Wj 32,14	Am 3,2	1P 3,17	Mt 6,10
22	Pnp 2,7	Am 4,6-11	1P 2,15	J 7,17
23	Pnp 3,5	Am 4,12	Flp 2,13	J 14,23n
24	Pnp 8,4	Jr 18,1-12		J 6,44
25		Ez 18		J 14,26
26		Jon 3,9n		Łk 12,47
27		Iz 6,13		Mt 7,21
28		Iz 10,21		Mt 21,31
29		Ez 18,23		
30		Oz 2,16		
31		Ez 36,26n		
32		Jr 31,33		
33		Iz 50,5		
34		Iz 53,10		
35		Oz 2,17n		
36		Iz 62,4		

Ps 1,2; Ps 143,10; Ps 135,6; Ps 33,11; Ps 44,4; Ps 22,9; Ps 40,8n; Ps 22,9;

Historyczne

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Rdz 3,5nn

³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś?

Rdz 3,9

⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść?

Rdz 3,14

¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą.

Rdz 3,15-19

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twój brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Wj 3,8

⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy

na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrekę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekań jego na ciemieców, znam więc jego uciemnienie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie. ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Wj 19,4

²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególnieją moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.

1Sm 12,22

²⁰Na to Samuel dał ludowi odpowiedź: Nie bójcie się! Wprawdzie dopuściliście się wielkiego grzechu, nie opuszczajcie jednak Pana, lecz służcie Mu z całego serca! ²¹Nie odstępujcie od Niego, idąc za marnością, za tym, co nie pomoże i nie ocali, dlatego że jest marnością. ²²Nie porzuci bowiem Pan ludu swojego, postanowił was bowiem uczynić ludem swoim przez wzgląd na swe wielkie imię. ²³Jeśli o mnie chodzi, niech daleki będę od tego, bym zgrzeszył przeciw Panu, przestając się za was modlić: będę wam pokazywał drogę dobrą i prostą. ²⁴Bójcie się jedynie Pana, służcie Mu w prawdzie z całego serca: spojrzcie, jak wiele wam wyświadczył.

Pwt 30,14

¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść.

Tb 12,18

¹⁶Na to przelękli się obaj, upadli na twarz przed nim i bali się bardzo. ¹⁷I powiedział do nich: Nie bójcie się! Pokój wam! Uwielbiajcie Boga po wszystkie wieki! ¹⁸To, że byłem z wami, nie było moją zasługą, lecz było z woli Bożej. Jego uwielbiajcie przez wszystkie dni i Jemu śpiewajcie hymn! ¹⁹Widzieliście, że nic nie jadłem, wyście tylko mieli widzenie. ²⁰A teraz uwielbiajcie Pana na ziemi i dziękujcie Bogu! A oto ja wstępuję do Tego, który mnie posłał. Opiszcie to wszystko, co was spotkało. I odszedł.

Hi 23,13

¹¹Do Jego śladu przyłgnęła moja stopa, Jego drogi strzegłem i nie zbłądziłem. ¹²Nie gardzę nakazem Jego warg i w sercu chowam słowa ust Jego. ¹³Lecz On [trwa] przy jednym: a kto to zmieni? Co postanowi w duszy, to wykona. ¹⁴Wykona, co mi wyznaczył, jak mnóstwo spraw w swoim sercu. ¹⁵Więc drzę przed Jego obliczem, ze strachem o Nim rozmyślam,

Hi 37,12

¹⁰mróz dany z tchnienia Bożego i lodem święta powierzchnia wody. ¹¹Blask Jego chmury rozpędza, obłok rozsiewa swe światło. ¹²Tu i tam one krążą, zgodnie z Jego zamiarami, by wszystko, co nakazał, wykonać nad całym kręgiem ziemi, ¹³bądź jako cios, bądź dla dobra Jego ziemi, jeśli jako łaska mają się znaleźć. ¹⁴Posłuchaj tego, Hiobie, stań i cuda Boże rozważaj!

Syr 43,13-17

¹¹Patrz na tęczę i wychwalaj Tego, kto ją uczynił, nadzwyczaj piękna jest w swoim blasku: ¹²otacza niebo kręgiem wspaniałym, a napięty ją ręce Najwyższego. ¹³Rozkazem swoim rzuca On błyskawice i szybko wysyła pioruny, sługi swego sądu. ¹⁴Przez Niego również otwierają się skarbcze i wylatują chmury jak ptaki. ¹⁵Swą potęgą wzmacnia chmury i bryły gradu zostają drobno pokruszone. ¹⁶Na widok Jego zatrzęsły się góry, a na rozkaz woli Jego wieje wiatr południowy. ¹⁷Głos Jego grzmotu karci ziemię, jak nawałnica wiatru północnego i kłębowisko wichru. ¹⁸Rozrzuca On śnieg jak osiadające ptaki, a jego opad jak chmara szarańczy. Piękność jego bieli zadziwia oko, a takim opadem zachwyca się serce. ¹⁹On szron jak sól rozsiewa po ziemi, który marznąć jeży się ostrymi kolecami.

Prz 21,1

¹Serce króla – kanały wody w ręku Pana, zwraca je tam, dokąd sam zechce. ²Każdego droga jest prawa w jego oczach, lecz Pan osądza serca. ³Przestrzeganie prawa i sprawiedliwości lepsze dla Pana niż krwawe ofiary.

Tb 4,19

¹⁷Kładź chleby twoje na grobie sprawiedliwych, ale grzesznikom nie dawaj. ¹⁸Szukaj rady u każdego mądrego i nie gardź żadną pożyteczną radą. ¹⁹W każdej chwili uwielbiaj Pana Boga i proś Go, aby drogi twoje były proste i aby doszły do skutku wszystkie twoje zamiary i pragnienia, ponieważ żaden naród nie posiada mądrości, lecz wszystko, co dobre, daje sam Pan i kogo Pan chce, tego upokarza, jak chce. A teraz, dziecko, pamiętaj na moje zalecenia i nie wymażuj ich z serca! ²⁰Teraz powiadamiam cię, dziecko, że złożyłem dziesięć talentów srebra u Gabaela, syna Gabriego, w Raga w Medii. ²¹Nie bój się, dziecko, żeśmy zbiednieli. Ty masz wielkie bogactwa, jeśli ty Boga się będziesz bał i będziesz unikał każdego grzechu, i czynił, co dobre jest przed Panem, Bogiem twoim.

Syr 33,13

¹¹Pan rozdzielił ich w pełni swej mądrości i różne wyznaczył im drogi. ¹²Jednych pobłogosławił i wywyższył, uświęcił i do siebie zbliżył, innych przeklął, poniżył i wygnał ich z miejsc pobytu. ¹³Jak glina w ręce garncarza, który ją kształtuje według swego upodobania, tak ludzie są w ręku Tego, który ich stworzył, i odda im według swego sądu. ¹⁴Jak obok zła – dobro, a obok śmierci – życie, tak obok bogobojnego – grzesznik. ¹⁵Patrz na wszystkie dzieła Najwyższego, jak występują parami, jedno obok drugiego.

Mdr 12,12

¹⁰Lecz karząc powoli, dawałeś miejsce nawróceniu, chociaż dobrze wiedziałeś, że ich pochodzenie nikczemne, a złość ich jest wrodzona i nie odmieni się ich usposobienie na wieki, ¹¹bo to było plemię od początku przeklęte. I nie z obawy przed kimś pozostawiałeś grzechy ich bez kary. ¹²Któż Ci bowiem powie: Cóżeś to uczynił? Albo kto się oprze Twemu wyrokowi? Któż Ciebie pozwie za wytracenie narodów, któreś Ty uczynił? Albo któż powstanie przeciw Tobie jako obrońca ludzi nieprawych? ¹³Ani bowiem nie ma oprócz Ciebie boga, co ma pieczę nad wszystkim, abyś miał dowodzić, że nie sądzisz niesprawiedliwie, ¹⁴ani się z Tobą nie będzie mógł spierać król czy władca o tych, których ukarałeś.

Mdr 9,13

¹¹Ona bowiem wie i rozumie wszystko, będzie mi mądrze przewodzić w mych czynach i ustrzeże mnie dzięki swej chwale. ¹²I będą przyjemne dzieła moje, będą rozsądzał lud Twój sprawiedliwie i stanę się godnym tronu mego ojca. ¹³Któż bowiem z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana? ¹⁴Nieśmiała są myśli śmiertelników i przewidywania nasze zawodne, ¹⁵bo śmiertelne ciało przyniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł.

Mdr 9,17

¹⁵bo śmiertelne ciało przyniata duszę i ziemski przybytek obciąża lotny umysł. ¹⁶Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi, z trudem znajdujemy, co mamy pod ręką – a któż wysłodzi to, co jest na niebie? ¹⁷Któż poznał Twój zamysł, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysoka Świętego Ducha swego? ¹⁸I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, i wybawiła ich Mądrość.

Prz 19,21

¹⁹Kto w gniewie straszliwy, niech grzywnę płaci, bo chcąc wyrwać, jeszcze [go] wzmożesz. ²⁰Posłuchaj rady, przyjmij pouczenie, abyś był mądry w przyszłości. ²¹Wiele myśli w sercu człowieka, lecz zamysł Pana się ziści. ²²Pragnieniem

człowieka jest rzetelność, lepszy ubogi niż kłamca. ²³Bojaźń Pańska prowadzi do życia, śpi się spokojnie, zło nie zagraża.

Wj 32,14

¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadam ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wyrytym na tablicach.

Pnp 2,7

⁵Posilcie mnie płaczkami z rodzynek, wzmocnijcie mnie jabłkami, bo chora jestem z miłości. ⁶Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie. ⁷Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gازه, na łanie polne: Nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie miłości, póki sama nie zechce. ⁸Oblubienica: Głos mego ukochanego! Oto on! Oto nadchodzi! Biegnie przez góry, skacze po pagórkach. ⁹Umiłowany mój podobny do gazeli, do młodego jelenia. Oto stoi za naszym murem, patrzy przez okno, zagląda przez kraty.

Pnp 3,5

³Spotkali mnie strażnicy, którzy obchodzą miasto. Czy widzieliście miłego duszy mej? ⁴Zaledwie ich minęłam, znalazłam umiłowanego mej duszy, pochwyliłam go i nie puszcza, aż go wprowadzę do domu mej matki, do komnaty mej rodzicielki. ⁵Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na gازه, na łanie polne: nie budźcie ze snu, nie rozbudzajcie ukochanej, póki sama nie zechce. ⁶Chór: Kim jest ta, co się wylania z pustyni wśród słupów dymu, owiana wonią mirry i kadzidła, i wszelkim wyszukany zapachem. ⁷Oto lektyka Salomona: sześćdziesięciu mężnych ją otacza spośród najmniejszych Izraela.

Pnp 8,4

²Powiodłabym cię i wprowadziła w dom matki mej, która mnie wychowała; napoiłabym cię winem korzennym, moszczem z granatów. ³Lewa jego ręka pod głową moją, a prawica jego obejmuje mnie. ⁴Oblubieniec: Zaklinam was, córki jerozolimskie, na cóż budzić ze snu, na cóż rozbudzać umiłowaną, póki sama nie zechce? ⁵Chór: Kim jest ta, co się wylania z pustyni, wsparta na oblubieńcu swoim? Oblubieniec: Pod jabłonią obudziłem cię; tam poczęła cię matka twoja, tam poczęła cię ta, co cię zrodziła. ⁶Oblubienica: Połóż mnie jak pieczęć na twoim sercu, jak pieczęć na twoim ramieniu, bo jak śmierć potężna jest miłość, a zadróż jej nieprzejeđnana jak Szeol, żar jej to żar ognia, uderzenie boskiego gromu.

Prorockie

Iz 44,28

²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyszchnij! i wysuszę twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wzniesię się z fundamentów!

Ez 18,32

³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Jr 29,11

⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będzicie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będzicie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będzicie Mnie szukać z całego serca.

Iz 55,11

⁹Bo jak niebiosy górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzywy wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 10,23

²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię ²⁴Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Asyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu. ²⁵Bo chwilka jeszcze, a skończy się moja zapalczliwość i gniew mój się obróci ku ich zagładzie.

Iz 40,13

¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzyl wody morskie swą garścią i piędźmią wymierzył niebiosy? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarnko prochu.

Dn 4,14

¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przeminie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrzy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Belteszassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Belteszassarze! Belteszassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników!

Dn 4,22

²⁰To natomiast, że król widział Czuwającego i Świętego zstępującego z nieba i mówiącego: Wy-rąbcie drzewo i zniszczcie je, tylko pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w żelaznych i brązowych okowach, wśród polnej zieleni; niech go zwilża rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami polnymi, aż upłynie nad nim siedem okresów – ²¹to jest wyjaśnienie, królu, i postanowienie Najwyższego, które dopełni się na królu, moim panu. ²²Wypędzą cię spośród ludzi i będiesz przebywał wśród dzikich zwierząt. Tak jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i powierza je, komu zechce. ²³To zaś, że wydano polecenie, by zostawić pień i korzenie, [oznacza, iż] pozostawi ci królestwo, gdy uznasz, że Niebo sprawuje władzę. ²⁴Dlatego, królu, przyjmij moją radę i okup swe grzechy uczynkami sprawiedliwymi, a swoje

nieprawości miłosierdziem nad ubogimi; wtedy może twa pomyślność okazać się trwałą.

Dn 4,29

²⁷król odezwał się i powiedział: Czy nie jest to wielki Babilon, który ja zbudowałem jako królewską siedzibę siłą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ²⁸Nim król wypowiedział swoje słowo, padł głos z nieba: Otrzymujesz zapowiedź, królu Nabuchodonozorze! Panowanie cię odstąpiło; ²⁹zostaniesz wypędzony spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród dzikich zwierząt i będą ci dawać jak wołom trawę na pokarm. Siedem okresów upłynie nad tobą, aż uznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim. ³⁰Natychmiast wypełniła się zapowiedź na Nabuchodonozorze. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba obmywała go. Włosy jego urosły niby [pióra] orla, paznokcie zaś jego jak [pazury] ptaka. ³¹Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wysławiałem Najwyższego, wielbiłem i chwaliłem Żyjącego na wieki, bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego z pokolenia na pokolenie.

Ez 18,25

²³Czyż tak bardzo miałyby mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełnił zło, naśladując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu.

Jr 18,1-6

¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: ²Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa. ³Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. ⁴Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. ⁵Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁶Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. ⁷Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypienię, obalę i zniszczę. ⁸Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyslałem na niego zesłać.

Iz 29,16

¹⁴dlatego właśnie Ja ponowię niezwykle działanie cudów i dziwów wobec tego ludu: zaginie mądrość jego mędrców, i rozum jego myślicieli zaniknie. ¹⁵Biada tym, którzy się kryją przed Panem, aby zataić swe zamysły, których czyny spowite są mrokiem i którzy mówią: Kto nas zobaczy i kto nas pozna? ¹⁶Co za przewrotność! Czyż można garncarza stawiać na równi z gliną? Czyż może mówić dzieło o swym twórcy: Nie uczynił mnie, i garnek rzec o tym, co go ulepił: Nie ma rozumu? ¹⁷Czyż nie w krótkim czasie Liban zamieni się w ogród, a ogród za bór zostanie uznany? ¹⁸W ów dzień głusi usłyszą słowa księgi, a oczy niewidomych, wolne od mroku i od ciemności, będą widziały.

Iz 45,9

⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosy, wysączone z góry sprawiedliwości i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dżbanowi spomiędzy dżbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórcą: Czyż wy Mnie będzicie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich?

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo.

²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze.

³Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Mi 7,18

¹⁶Ujrzą przeto narody i będą zawstydzone mimo całej potęgi swojej; położą rękę na usta, uszy ich będą głuche. ¹⁷Proch lizać będą jak wąż, jak to, co pełza po ziemi; wyjdą, dygocąc, z warowni swoich przed Pana, Boga naszego, drzeć będą i lęk odczuwać przed Tobą. ¹⁸Któryż bóg podobny Tobie, co oddalasz nieprawość, odpuszczasz występki Reszcie dziedzictwa Twego? Nie żywi On gniewu na zawsze, bo upodobał sobie miłosierdzie. ¹⁹Ulituje się znowu nad nami, zetrze nasze nieprawości. Wrzucisz w morskie głębiny wszystkie ich grzechy. ²⁰Okażesz wierność Jakubowi, Abrahamowi łaskawość, co poprzysiągłeś przodkom naszym od najdawniejszych czasów.

Oz 6,6

⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanie albo do rosy, która prędko znika. ⁵Dlatego ciosałem cię przez proroków, słowami ust mych pouczałem, a Prawo moje zabyło jak światło. ⁶Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopań. ⁷Ale już w Adam złamali przymierze i tam Mi się sprzeniewierzyli. ⁸Gileads to miasto przestępców, pełne jest krwawych śladów.

Jr 9,23

²¹Śmierć wtargnęła przez nasze okna, weszła do naszych pałaców, zgładziła dziecko z ulicy, a młodzieńców z placów. ²²Trupy ludzkie leżą jak nawóz na polu, jak snopy za żniwiarzem, których nikt nie zbiera. ²³Tak mówi Pan: Mędrcze niech się nie szczyci swą mądrością, siłacz niech się nie chełpi swą siłą ani bogaty niech się nie przechwala swym bogactwem. ²⁴Raczej chcąc się chlubić, niech się chlubi tym, że jest roztropny i że Mnie poznaje, iż to Ja jestem Pan, który okazuje łaskawość, praworządność i sprawiedliwość na ziemi – w tym to mam upodobanie – wyroczenia Pana. ²⁵Oto dni nadejdą – wyroczenia Pana – kiedy zesłę karę na wszystkich obrzezanych według ciała:

Iz 58,5nn

³„Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Ty tego nie uznałeś?” Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich swoich robotników. ⁴Otóż pościecie wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięści. Nie pościecie tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgłęk wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozzerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło wszędzie jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedza cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą. ⁹Wtedy zawołasz, a Pan odpowie, wezwiesz pomocy, a On [rzeknie]: Oto jestem! Jeśli u siebie usuniesz jarzmo, przestaniesz grozić palcem i mówić przewrotnie,

Am 1,3

¹Słowa Amosa, który był jednym spośród pasterzy z Tekoa: co widział w sprawie Izraela, za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. ²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jeruzalem wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż zmłócili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Zesłę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytipię mieszkańców doliny Awen i dzierżającego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan.

Am 1,6..

⁴Zesłę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałace Ben-Hadada. ⁵Rozbiję zawory Damaszku i wytipię mieszkańców doliny Awen i dzierżającego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Zesłę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałace. ⁸Wytipię mieszkańców Aszdodu i dzierżającego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu

trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwróć tego [wyroku], gdy wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Zesłę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałace.

Am 3,2

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znalazłem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiątko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Am 4,6-11

⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przyniescie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyroczenia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyroczenia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wleki się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoili pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyroczenia Pana. ⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyroczenia Pana. ¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyroczenia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyroczenia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Am 4,12

¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyroczenia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyroczenia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Jr 18,1-12

¹Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: ²Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa. ³Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. ⁴Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. ⁵Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁶Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyroczenia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. ⁷Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypełnię, obalę i zniszczę. ⁸Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyslałem na niego zesłać. ⁹Innym razem postanawiam, by jakiś naród lub królestwo utwierdzić i rozkrzewić. ¹⁰Jeżeli jednak czyni wobec Mnie zło, nie słuchając mojego głosu, będę żałował pomyślności, jaką postanowiłem go obdarzyć. ¹¹Teraz zaś mów mężom judzkim i mieszkańcom Jerozolimy: Tak mówi Pan: Oto przygotowuję dla was nieszczęście i snuję przeciw wam plan. Nawróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i uczynicie lepszymi wasze drogi i wasze czyny! ¹²I rzekli oni: Na próżno! Chcemy raczej pójść za swoimi własnymi przekonaniem; każdy będzie postępował według popędu swego przewrotnego serca. Odstępstwo Izraela

Ez 18

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom? ³Na moje życie – wyroczenia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali

tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁶kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezczęści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁷nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁸nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ⁹stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹⁰Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹¹choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezczęścił żonę swego bliźniego, ¹²uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczu ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹³uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezczeństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁴Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁵a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezczęścił żony bliźniego, ¹⁶nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁷odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁸A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ¹⁹Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²⁰Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwość sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnych na niego spadnie. ²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występnych – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. ²⁹A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Jon 3,9n

⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. ⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popełnia] swoimi rękami. ⁹Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, i nie zginiemy? ¹⁰Zobaczył Bóg ich czyny, że odwrócili się od złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Iz 6,13

¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwałeniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Iz 10,21

¹⁹Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi. ²⁰W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela. ²¹Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego. ²²Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości. ²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrie

Ez 18,23

²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występnych – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne?

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócić i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze zlamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Iz 50,5

³Przyodziewam kirem niebios a wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak ucziowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam.

Iz 53,10

⁸Po udrcie i sǎdzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgǎdzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaź nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamtwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiądzzyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrciach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Oz 2,17n

¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.

Iz 62,4

²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą. ³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewczecę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wythchnienia

Pozaewangeliczne

1Tm 2,4

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.

Rz 9,19nn

¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozstawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale,

Hbr 10,7

⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiarę], aby ustanowić inną.

Hbr 10,9

⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedział: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedział: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiarę], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów.

Dz 13,22

²⁰po około czterystu pięćdziesięciu latach. A potem dał im sędziów aż do proka Samuela. ²¹Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kisz, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wolę. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.

Rz 2,18

¹⁶Okaze się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sǎdzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostactków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy...

Rz 12,2

¹A zatem proszę was, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą, świętą, Bogu miłą, jako wyraz waszej rozumnej służby Bożej. ²Nie bierzcie więc wzoru z tego świata, lecz przemieniajcie się przez odnawianie umysłu, abyście umieli rozpoznać, jaka jest wola Boża: co jest dobre, co Bogu miłe i co doskonałe. ³Mocą bowiem łaski, jaka została mi dana, mówię każdemu z was: Niech nikt nie ma o sobie wyższego mniemania, niż należy, lecz niech sǎdzi o sobie trzeźwo – według miary, jaką Bóg każdemu w wierze wyznaczył. ⁴Jak bowiem w jednym ciele mamy wiele członków, a nie wszystkie członki spełniają tę samą czynność –

Kol 1,9

⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas; ⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością

Kol 1,10

⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić i prosić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości.

Ef 5,17

¹⁵Baczenie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe. ¹⁷Nie bądźcie przeto nierozsądni, lecz usiłujcie zrozumieć, co jest wola Pana. ¹⁸I nie upijajcie się winem, bo to jest przyczyną rozwiązłości, ale napełniajcie się Duchem, ¹⁹przemawiając do siebie wzajemnie psalmami i hymnami, i pieśniami pełnymi ducha, śpiewając i wysławiając Pana w waszych sercach.

1J 5,14

¹²Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma też i życia. ¹³O tym napisałem do was, którzy wierzyacie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne. ¹⁴Ufność, którą w Nim pokładamy, polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą. ¹⁵A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, pewni jesteśmy również posiadania tego, o co Go prosiliśmy. ¹⁶Jeśli ktoś spostrzeże, że brat popełnia grzech, który nie sprowadza śmierci, niech się modli, a przywróci mu życie; mam na myśli tych, których grzech nie sprowadza śmierci. Istnieje taki grzech, który sprowadza śmierć. W takim wypadku nie polecam, aby się modlono.

Dz 18,21

¹⁹Następnie przybyli do Efezu, i tam ich zostawił. Sam zaś wszedł do synagogi i rozprawiał z Żydami, ²⁰a gdy go prosili, aby pozostał dłużej, nie zgodził się, ²¹ale żegnając się z nimi, powiedział: Wróć do was, jeżeli Bóg zechce. I odpłynął z Efezu. ²²Po przybyciu do Cezarei udał się w górę do Jerozolimy. A pozdrowiłszy tamtejszy Kościół, zeszedł do Antiochii. ²³Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów.

1Kor 4,19

¹⁷Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiłowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniał drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele. ¹⁸Przechwalali się niektórzy, dumni z tego, że nie przybywam do was. ¹⁹Otóż właśnie przybędę wkrótce, jeśli taka będzie wola Pana, i będę zważał nie na słowa tych, co się unoszą pychą, ale [zobaczę], co mogą uczynić. ²⁰Albowiem nie w słowie, lecz w mocy przejawia się królestwo Boże. ²¹Cóż chcecie? Z różną mam do was przybyć czy z miłością i w duchu łagodności?

Jk 4,15

¹³Teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta i spędzimy tam rok, będziemy uprawiać handel i osiągniemy zyski, ¹⁴wy, którzy nie wiecie nawet, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, co się ukazuje na krótko, a potem znika. ¹⁵Zamiast tego powinniście mówić: Jeżeli Pan zechce, a będziemy żyli, zrobimy to lub owo. ¹⁶Teraz zaś chęplicie się w swej wyniosłości. Wszelka taka chępliwść jest przewrotna. ¹⁷Kto zaś umie dobrze czynić, a nie czyni, ten grzeszy.

Ef 1,3-14

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w – Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym. ⁷W Nim mamy odkupienie przez Jego krew – odpuszczenie występków, według bogactwa Jego łaski. ⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o naszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu.

Hbr 13,21

¹⁹Jeszcze goręcej was proszę o spowodowanie tego, bym co rychlej został wam przywrócony. ²⁰Bóg zaś pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wprowadził spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, ²¹niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co miłe jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwala na wieki wieków. Amen. ²²Proszę zaś was, bracia: Przyjmijcie to słowo zachęty, bo napisałem wam bardzo krótko. ²³Wiedźcie, że brat nasz, Tymoteusz, został zwolniony. Jeśli tylko wnet przybędzie, z nim razem zobaczę was.

1P 4,2

¹Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy również w tę samą myśl się uzbrojcie, że kto poniósł mękę na ciele, zerwał z grzechem, ²aby resztę czasu w ciele przeżyć już nie dla [wypełniania] ludzkich żądz, ale woli Bożej. ³Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście wolę pogan i postępowaliście w rozwiązłościach, żądzach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. ⁴Temu też się dziwię, że wy nie plyniecie razem z nimi w tym samym nurcie rozpusty, i źle o was mówią.

Ef 6,6

⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze czcią i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziami się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą. ⁷Z ochotą służcie, jak gdybyście służyli Panu, a nie ludziom, ⁸świadomi tego, że każdy, jeśli uczyni coś dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana – czy to niewolnik, czy wolny.

1Tes 4,3

¹Na koniec więc, bracia, prosimy was i napominamy w Panu Jezusie: zgodnie z tym, co od nas przejęliście o sposobie postępowania i podobania się Bogu – jak już zresztą postępujecie – stawajcie się coraz doskonalszymi! ²Wiecie przecież, jakie nakazy daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ³Albowiem wola Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, ⁴aby każdy umiał utrzymywać własne ciało w świętości i we czci, ⁵a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie.

1Tes 5,18

¹⁶Zawsze się radujcie, ¹⁷nieustannie się módlcie. ¹⁸W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was. ¹⁹Ducha nie gaście, ²⁰proroctwa nie lekceważcie.

1P 3,17

¹⁵Pana zaś Chrystusa uznajcie w sercach waszych za Świętego i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest. ¹⁶A z łagodnością i bojaźnią [Bożą] zachowujcie czyste sumienie, ażeby ci, którzy oczerniają wasze dobre postępowanie w Chrystusie, doznali zawstydenia właśnie przez to, co wam oszczerczo zarzucają. ¹⁷Lepiej bowiem – jeżeli taka wola Boża – cierpieć, czyniąc dobrze, aniżeli źle czyniąc. ¹⁸Chrystus bowiem również raz jeden umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia przez Ducha. ¹⁹W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu,

1P 2,15

¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią. ¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyście przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich. ¹⁶Jak ludzie wolni postępujcie, wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. ¹⁷Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla!

Flp 2,13

¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie.

Ewangelie

Mt 6,10

⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś

w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

Łk 1,28

²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. ²⁸Wszedłszy do Niej, [anioł] rzekł: Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami. ²⁹Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. ³⁰Lecz anioł rzekł do Niej: Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.

Łk 1,38

³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy. ⁴⁰Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Mt 20,14n

¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśm nosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejdz. Chęć też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoimi, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? ¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. ¹⁷Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich:

Mt 11,25

²³A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz. Bo gdyby w Sodomie działy się cuda, które się w tobie dokonały, przetrwałyby aż do dnia dzisiejszego. ²⁴Toteż powiadam wam: Ziemi sodomskiej złej będzie w dzień sądu niż tobie. ²⁵W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. ²⁶Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. ²⁷Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Łk 12,32

³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Mt 7,21

¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczę im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości.

Mt 12,50

⁴⁸Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? ⁴⁹I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. ⁵⁰Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

J 5,30

²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe. ³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe.

J 8,29

²⁷A oni nie pojęli, że im mówił o Ojcu. ²⁸Rzekł więc do nich Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic sam z siebie nie czynię, ale że mówię to, czego Mnie Ojciec nauczył. ²⁹A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną; nie pozostawił Mnie samego, bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. ³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami

J 6,38nn

³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 10,18

¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów. ²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 10,17

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz. ¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać. ¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. ¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

Mk 14,36

³⁴I rzekł do nich: Smutna jest moja dusza aż do śmierci; zostańcie tu i czuwajcie. ³⁵I odszedłszy nieco do przodu, padł na ziemię i modlił się, żeby – jeśli to możliwe – ominęła Go ta godzina. ³⁶I mówił: Abba, Ojcze, dla Ciebie wszystko jest możliwe, zabierz ten kielich ode Mnie. Lecz nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]. ³⁷Potem wrócił i zastał ich śpiących. Rzekł do Piotra: Szymonie, śpisz? Jednej godziny nie mogłeś czuwać? ³⁸Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie; duch wprawdzie ochoczy, ale ciało słabe.

Łk 22,42

⁴⁰Gdy przyszedł na miejsce, rzekł do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie. ⁴¹A sam oddalił się od nich na odległość około rzutu kamieniem, padł na kolana i modlił się ⁴²tymi słowami: Ojczy, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Wszakże nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie! ⁴³Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i pokrzepiał Go. ⁴⁴Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączącej się na ziemię.

Mt 27,43

⁴¹Podobnie arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: ⁴²Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w niego. ⁴³Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. ⁴⁴Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. ⁴⁵Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię, aż do godziny dziewiątej.

Mt 23,37

³⁵Tak spadnie na was cała krew niewinna, przelana na ziemi, począwszy od krwi Abła sprawiedliwego aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza, którego zamordowaliście między przybytkiem a ołtarzem. ³⁶Zaprawdę, powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na to pokolenie. ³⁷Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy do ciebie są posłani. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta gromadzi pod skrzydła, a nie chcieliście. ³⁸Oto wasz dom zostanie wam pusty. ³⁹Albowiem powiadam wam: Nie ujrzycie Mnie odtąd, aż powiecie: Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie.

Łk 12,49

⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrząst mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

Mt 6,10

⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojczy nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

J 7,17

¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył? ¹⁶Odpowiedział im Jezus, mówiąc: Moja nauka nie jest moja, lecz Tego, który Mnie posłał. ¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić?

J 14,23n

²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. ²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradowalibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

Łk 12,47

⁴⁵Lecz jeśli sługa ów powie sobie w sercu: Mój pan się ociąga z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, ⁴⁶to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewiernymi. ⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął.

Mt 7,21

¹⁹Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ²⁰A więc: poznacie ich po ich owocach. ²¹Nie każdy, kto mówi Mi: Panie, Panie!, wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca, który jest w niebie. ²²Wielu powie Mi w owym dniu: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia i nie wyrzucaliśmy złych duchów mocą Twego imienia, i nie czyniliśmy wielu cudów mocą Twego imienia? ²³Wtedy oświadczy im: Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode Mnie wy, którzy dopuszczacie się nieprawości.

Mt 21,31

²⁹Ten odpowiedział: Idę, panie!, lecz nie poszedł. ³⁰Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odparł: Nie chcę. Później jednak opamiętał się i poszedł. ³¹Który z tych dwóch spełnił wolę ojca? Mówią Mu: Ten drugi. Wtedy Jezus rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. ³²Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wy mu nie uwierzyliście. Uwierzyli mu zaś celnicy i nierządnicę. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. ³³Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznice, zbudował wieżę, w końcu oddał ją w dzierżawę rolnikom i wyjechał.

WONNOŚĆ

38	25	3	5	5
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 43,11	Am 6,6	Ap 8,2-5	Mt 26,7
2	1Krl 10,2	Ml 1,11	Ap 5,8	Łk 7,46
3	1Krl 10,10	Iz 60,6	Ef 5,2	Mt 6,17
4	Rdz 37,25		2Kor 2,14-17	Łk 1,9
5	2Krl 20,13		Flp 4,18	Mt 2,11
6	Prz 27,9			
7	Prz 7,17			
8	2Sm 12,20			
9	2Sm 14,2			
10	Est 2,12-17			
11	Jdt 10,3-4			
12	Rdz 27,27			
13	Pnp 1,13			
14	Pnp 1,3			
15	Pnp 5,1			
16	Pnp 4,10			
17	Wj 30,1-10			
18	1Krl 7,50			
19	Lb 7,86			
20	Wj 30,7n			
21	Mdr 18,21			
22	1Krl 22,44			
23	1Mch 1,55			
24	Wj 29,18			
25	Wj 30,22-25			

Ps 141,2; Ps 40,7;

Historyczne

Rdz 43,11

⁹Ja odpowiadam za niego; ode mnie będziesz żądał, aby ci go oddać. Jeżeli nie przyprowadzę go do ciebie, możesz mi nigdy nie darować mej winy. ¹⁰Gdybyśmy nie zwlekali, już wrócilibyśmy dwa razy! ¹¹Izrael, ich ojciec, rzekł do nich: Jeżeli tak być musi, uczynicie tak. Zabierzcie jednak w wasze wory to, co w naszym kraju jest najcenniejszego, i zanieście owemu mężowi w darze: nieco wonnej żywicy, nieco miodu, wonnych korzeni, olejków, owoców, orzeszków pistacjowych i migdałów. ¹²I weźcie z sobą podwójną sumę pieniędzy, abyście mogli oddać i te pieniądze, które wam na powrót włożono do waszych toreb, być może przez pomyłkę. ¹³Zabierzcie też waszego brata i ruszajcie w drogę powrotną do owego męża.

1Krl 10,2

¹Również i królowa Saby, usłyszawszy o rozgłosie Salomona, przybyła, aby go osobiście wypróbować przez roztrząsanie trudnych zagadnień. ²Przyjechała więc do Jerozolimy ze świetnym orszakami i wielbłądami, dźwigającymi wonności i bardzo dużo złota oraz drogocennych kamieni. Następnie przyszła do Salomona i odbyła z nim rozmowę o wszystkim, co ją nurtowało. ³Salomon zaś udzielił jej wyjaśnień we wszystkich zagadnieniach przez nią poruszonych. Nie było zagadnienia, którego król by nie znał i którego by jej nie wyjaśnił. ⁴Gdy królowa Saby ujrzała całą mądrość Salomona oraz pałac, który zbudował,

1Krl 10,10

⁸Szczęśliwe twoje żony, szczęśliwi twoi słudzy! Oni stale znajdują się przed twoim obliczem i wsłuchują się w twoją mądrość! ⁹Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg twój, za to, że upodobał sobie ciebie, aby cię osadzić na tronie Izraela; z miłości, jaką żywi Pan względem Izraela na wieki, ustanowił ciebie królem dla wykonywania prawa i sprawiedliwości. ¹⁰Następnie dała królowi sto dwadzieścia talentów złota i bardzo dużo wonności oraz drogocennych kamieni. Nigdy nie przyniesiono więcej wonności od tych, które królowa Saby dała królowi Salomonowi. ¹¹Flota Hiram, która dostarczyła złoto z Ofiru, przywiozła również drewno sandałowe i wielką ilość drogocennych kamieni. ¹²Z drewna sandałowego król zrobił chodnik dla świątyni Pańskiej i dla pałacu królewskiego oraz cytry i harfy dla śpiewaków. Tyle drewna sandałowego nie sprowadzono i nie widziano aż do dnia dzisiejszego.

Rdz 37,25

²³Gdy Józef przybył do swych braci, oni zdarli z niego odzienie – długą szatę z rękawami, którą miał na sobie. ²⁴I pochyciwszy go, wrzucili do studni: studnia ta była pusta, bez wody. ²⁵Kiedy potem zasiedli do posiłku, podniósłszy oczy, ujrzeli z dala idących z Gileadu kupców izmaelskich, których wielbłądy niosły wonne korzenie, żywicę i olejki pachnące; ciągnęli oni, wioząc [to] do Egiptu. ²⁶Wtedy Juda rzekł do swych braci: Cóż nam przyjdzie z tego, gdy zabijemy naszego brata i nie ujawnimy naszej zbrodni? ²⁷Chodźcie, sprzedamy go Izmaelitom! Nie podnośmy ręki na niego, wszak jest on naszym bratem! I usłuchali go bracia.

2Krl 20,13

¹¹Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesunął cień na stopniach zegara Achaza – po których opadał równocześnie ze słońcem – o dziesięć stopni. ¹²W owym czasie Merodak-Baladan, syn Baladana, król babiloński, wysłał przez posłów listy i dar do Ezechiasza, bo dowiedział się, że ten był chory i wyzdrowiał. ¹³Ezechiasz był im rad i pokazał im cały swój skarbiec: srebro i złoto, wonności i drogocenny olej, zbrojownię i wszystko, co się znajdowało w jego składach. Nie było rzeczy, której by nie pokazał im Ezechiasz w swoim pałacu i w całym swym państwie. ¹⁴Wówczas prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza i zapytał go: Co mówili ci mężowie i skąd przybyli do ciebie? Ezechiasz odrzekł: Z dalekiego kraju przybyli, z Babilonu. ¹⁵Znowu zapytał: Co widzieli w twoim pałacu? Odpowiedział Ezechiasz: Widzieli wszystko, co jest w moim pałacu. Nie było rzeczy w moich składach, której bym im nie pokazał.

Prz 27,9

⁷Kto syty, depcze po miodzie, głodnemu i gorycz jest słodka. ⁸Jak ptak, co z gniazda ucieka, tak człowiek zbiegł z ojczyzny. ⁹Olejek, pachnidło radują serce i słodycz przyjaciela ze szczerej rady. ¹⁰Nie gardź swoim i ojca przyjacielem, a w dniu klęski nie chodź do brata, lepszy sąsiad bliski niż brat daleki. ¹¹Bądź mądry, synu, rozwesel me serce, a tym, co lżą mnie, odpowiem.

Prz 7,17

¹⁵Wysłałam tobie naprzeciw, zaczęłam cię szukać, znalazłam. ¹⁶Kilimem swe łożo usłałam, kobiercem wzorzystym z Egiptu; ¹⁷łożo swe mirrą skropiłam, aloesem i cynamonem. ¹⁸Chodź, pijmy rozkosz do rana, wzajemną miłością się cieszymy. ¹⁹Bo męża w domu nie ma, udał się w drogę daleką.

2Sm 12,20

¹⁸W siódmym dniu dziecko zmarło. Słudzy Dawida obawiali się powiadomić go, że dziecko umarło. Twierdzili: Jeżeli, gdy dziecko jeszcze żyło, przemawialiśmy do niego, a głosu naszego nie usłuchał, to jak możemy mu powiedzieć, że chłopiec umarł? Może uczynić [sobie] coś złego. ¹⁹Gdy jednak Dawid zauważył, że słudzy jego rozmawiają szeptem, zrozumiał, że dziecko zmarło. Pytał więc sługi swoje: Czy dziecko umarło? Odpowiedzieli: Umarło. ²⁰Dawid podniósł się z ziemi, umył się i namaścił, zmienił swe ubranie i wszedłszy do domu Pańskiego, oddał pokłon. Powróciwszy do domu, zażądał, by mu podano posiłek, którym się pożywił. ²¹Słudzy na to mu powiedzieli: Co ma znaczyć twój sposób postępowania? Gdy dziecko żyło – płakałeś, lecz gdy zmarło – powstałeś i posiłkował się. ²²Odrzekł: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie, może Pan nade mną się ulituje i dziecko będzie żyło?

2Sm 14,2

¹Joab, syn Serui, zauważył, że serce króla zwróciło się do Absaloma, ²posłał więc do Tekoa i sprowadził stamtąd pewną mądrą kobietę, i rzekł jej: Ubiierz się w szaty żałobne i nie namaszczaj się oliwą, a okazuj, że jesteś kobietą, która od dłuższego czasu oplakuje zmarłego. ³Udasz się do króla i powiesz mu te słowa. I poczył ją Joab, co ma mówić. ⁴Kobieta z Tekoa poszła więc do króla, padła na ziemię, oddała pokłon i zawołała: Królu – pomocy!

Est 2,12-17

¹⁰A nie ujawniła Estera swego narodu i pochodzenia, ponieważ Mardocheusz rozkazał jej, aby nic nie mówiła. ¹¹Mardocheusz zaś przechadzał się codziennie na wprost przedsiionka domu kobiet, aby dowiadywać się o zdrowie Estery i co się z nią dzieje. ¹²A gdy przychodziła kolej na każdą dziewczynę, aby pójść do króla Aswerusa, pod koniec jej pobytu, wedle prawa kobiet, to jest po dwunastu miesiącach – ponieważ wtedy kończyły się dni ich namaszczenia, sześć miesięcy olejkami mirrowymi, a sześć miesięcy balsamami i kobiecymi środkami upiększającymi – ¹³wtedy dopiero dziewczyna szła do króla. Wszystko, czego zażądała, dawano jej, aby mogła to wziąć ze sobą do domu króla. ¹⁴Wieczorem szła, a rano wracała do drugiego domu kobiet pod opiekę Szaaszgaza, eunucha królewskiego, stróża nałożnic. Nie przychodziła ona już do króla, chyba że król jej zapragnął i wezwał ją imiennie. ¹⁵A gdy na Esterę, córkę Abichaila, stryja Mardocheusza, który wziął ją za córkę, przyszła kolej, aby poszła do króla, nie żądała niczego, poza tym, co polecił Hegaj, eunuch królewski, stróż żon. Estera pozyskała sobie życzliwość wszystkich, którzy na nią patrzyli. ¹⁶Zabrano więc Esterę do króla Aswerusa, do jego pałacu królewskiego, w dziesiątym miesiącu, to jest w miesiącu Tebet, w siódmym roku jego panowania. ¹⁷I umiłowal król Esterę nad wszystkie [inne] kobiety. Pozyskała sobie u niego życzliwość i względy nad wszystkie [inne] dziewice, i włożył na jej głowę koronę królewską, i uczynił ją królową w mieście Waszti. ¹⁸Wydał [także] król wielką ucztę dla wszystkich swoich księżąt i sług swoich, ucztę Estery, a państwa uwolnił od podatków, obdarował ich z hojnością królewską. ¹⁹A gdy zgromadzono dziewczęta po raz drugi i Mardocheusz siedział w Bramie Królewskiej,

Jdt 10,3-4

¹Gdy przestała wołać do Boga Izraela i zakończyła wszystkie te słowa, ²podniosła się z ziemi i zawołała swoją niewolnicę i zeszła do komnaty, w której przebywała podczas szabatów i świąt. ³Tam zdjęła wór, który przedtem nosiła, i zrzuciła z siebie ubranie wdowie, obmyła ciało w wodzie i namaściła cennym olejkiem, uczesała włosy na głowie i włożyła zawój, i ubrała swój strój radosny, w który ubierała się w czasie, gdy żył jej mąż Manasses. ⁴Włożyła też sandały na nogi, ustroiła się w łańcuszki, bransolety, pierścienie i kolczyki, i we wszystkie swoje ozdoby. A ukazała się tak bardzo piękna po to, aby sięgnąć na siebie oczy wszystkich mężczyzn, którzy ją zobaczą. ⁵Potem dała niewolnicy bukłak z winem i naczynie z oliwą, napełniła torbę kaszą jęczmienną, ciastem figowym, chlebem i serem. I zawiąawszy wszystkie te zapasy oddała niewolnicy. ⁶I wyszły w kierunku bramy miasta Betulii i spotkały stojącego przy niej Ozjasza i starszych miasta Chabrisa i Charmisa.

Rdz 27,27

²⁵Rzekł więc [Izaak]: Podaj mi, abym zjadł to, co upolowałeś, synu mój, i abym ci sam pobłogosławił. Jakub podał mu i on jadł. Przyniósł mu też i wina, a on pił. ²⁶A potem jego ojciec, Izaak, rzekł do niego: Zbliź się i pocałuj mnie, mój synu! ²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg uczyni rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci zlorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony!

Pnp 1,13

¹¹Wisioriki zrobimy ci złote z kuleczkami ze srebra. ¹²Oblubienica: Gdy król na uczcie przebywa, nard mój roztacza woń swoją. ¹³Mój miły jest mi woreczkiem mirry, między piersiami mymi położonym. ¹⁴Gronem henny jest mi umiłowany mój w winnicach Engaddi. ¹⁵Oblubieniec: O jak piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak piękna, czyzy tve jak gołębicę!

Pnp 1,3

¹Pieśń nad pieśniami Salomona. ²Oblubienica: Niech mnie ucałuje pocałunkami swych ust! Bo miłość twa przedniejsza od wina. ³Woń twych pachnideł słodka, olejek rozlany – imię twe, dlatego miłują cię dziewczęta. ⁴Pociągnij mnie za sobą! Pobiegnijmy! Król wprowadził mnie do swoich komnat. Cieszymy się i weselmy tobą!, sławmy twą miłość nad wino, [jakże] słusznie cię miłują! ⁵Czarna jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie, jak namioty Kedaru, jak zasłony Szalma.

Pnp 5,1

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostrze ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekiem moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! ²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostrze moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy. ³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?

Pnp 4,10

⁸Z Libanu przyjdź, oblubienico, z Libanu przyjdź i przybliź się! Zstąp ze szczytu Amany, z wierzchołka Seniru i Hermonu, z jaskiń lwów, z gór lampartów. ⁹Oczarowałaś me serce, siostrze ma, oblubienico, oczarowałaś me serce jednym spojrzaniem twych oczu, jednym paciorkiem twych naszyjników. ¹⁰Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ileż lepsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków twych nad wszystkie balsamy! ¹¹Nektarem ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu. ¹²Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym.

Wj 30,1-10

¹Potem wystawisz ołtarz z drewna akacjowego do spalania kadzidła. ²Jego długość będzie wynosiła jeden łokieć i jeden łokieć jego szerokość. Będzie kwadratowy, a wysokości będzie miał dwa łokcie, i będą odchodziły od niego rogi. ³I pokryjesz go czystym złotem, jego wierzch i jego boki dokoła, i jego rogi; uczynisz na nim złoty wieńiec dokoła. ⁴Poniżej zaś wieńca na dwóch bokach uczynisz dwa pierścienie na drążki, celem przenoszenia ołtarza na nich. ⁵A drążki te zrobisz z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. ⁶Postawisz go zaś przed zasłoną, która wisi przed Arką Świadcstwa, przed przeblagalnią, która jest nad Świadcstwem, gdzie będą spotykał się z tobą. ⁷Każdego zaś ranka będzie spalał Aaron na nim wonne kadzidło, gdy będzie przysposabiał lampy do świecenia. ⁸A gdy Aaron zapali o zmierzchu lampy, zapali również kadzidło, które będzie spalane ustawicznie przed Panem poprzez wszystkie wasze pokolenia. ⁹Nie możecie na nim ofiarować kadzidła zwyczajnego ani też składać całopalenia, ani ofiary pokarmowej. Nie możecie też na niego wylewać żadnej ofiary płynnej. ¹⁰Na jego rogach winien Aaron raz w roku dokonać obrzędu przeblagalnego krwią ofiary, która za grzech będzie złożona. Winien on raz w roku, [w Dniu] Przeblągania, dokonywać na nim obrzędu przeblagalnego, z pokolenia w pokolenie. Będzie on bardzo święty dla Pana.

1Krl 7,50

⁴⁸Ponadto Salomon sporządził wszystkie sprzęty do świątyni Pana. A mianowicie: złoty ołtarz, złoty stół na chleby pokładne, ⁴⁹pięć świeczników z czystego złota przed sanktuarium po prawej i pięć po lewej stronie, kwiaty, lampy, szczypcy ze złota, ⁵⁰czarki, nożyce do oczyszczania lamp, kropielnice, czasze i popielnice z czystego złota, a także złote zawiasy przy drzwiach do wewnętrznej komnaty sanktuarium i przy drzwiach głównej budowli. ⁵¹Tak ukończono całą pracę, której król Salomon dokonał w świątyni Pana. Salomon wniósł i umieścił w skarbcu świątyni Pańskiej święte dary ofiarowane przez swego ojca, Dawida: srebro, złoto i sprzęty.

Lb 7,86

⁸⁴Te dary na poświęcenie ołtarza przynieśli książęta izraelscy w dniu jego namaszczenia: dwanaście mis srebrnych, dwanaście czar srebrnych i dwanaście czasz złotych. ⁸⁵Każda misa ważyła sto trzydzieści [syklów] srebra, a każda czara siedemdziesiąt. Ogólny ciężar naczyń srebrnych wynosił dwa tysiące czterysta syklów srebra – według wagi przybytku. ⁸⁶Czasz złotych, wypełnionych kadzidłem, było dwanaście; każda czasza ważyła dziesięć syklów – według wagi przybytku. Ogólny ciężar złota czasz wynosił sto dwadzieścia syklów. ⁸⁷Ogólna liczba była przeznaczona na ofiarę całopalną wynosiła: dwanaście cielców, dwanaście baranów, dwanaście jednorocznych jagniąt, z dodaniem przynależnych ofiar pokarmowych i dwanaście kozłów na ofiarę przeblagalną. ⁸⁸Ogólna liczba była przeznaczona na ofiarę biesiadną wynosiła: dwadzieścia cztery woły, sześćdziesiąt baranów, sześćdziesiąt kozłów i sześćdziesiąt jednorocznych owieczek. To były [dary ofiarne na] poświęcenie ołtarza, gdy został namaszczone.

Wj 30,7n

⁵A drążki te zrobisz z drewna akacjowego i pokryjesz je złotem. ⁶Postawisz go zaś przed zasłoną, która wisi przed Arką Świadcstwa, przed przeblagalnią, która jest nad Świadcstwem, gdzie będą spotykał się z tobą. ⁷Każdego zaś ranka będzie spalał Aaron na nim wonne kadzidło, gdy będzie przysposabiał lampy do świecenia. ⁸A gdy Aaron zapali o zmierzchu lampy, zapali również kadzidło, które będzie spalane ustawicznie przed Panem poprzez wszystkie wasze pokolenia. ⁹Nie możecie na nim ofiarować kadzidła zwyczajnego ani też składać całopalenia, ani ofiary pokarmowej. Nie możecie też na niego wylewać żadnej ofiary płynnej. ¹⁰Na jego rogach winien Aaron raz w roku dokonać obrzędu przeblagalnego krwią ofiary, która za grzech będzie złożona. Winien on raz w roku, [w Dniu] Przeblągania, dokonywać na nim obrzędu przeblagalnego, z pokolenia w pokolenie. Będzie on bardzo święty dla Pana.

Mdr 18,21

¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały. ²¹Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przeblagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługa. ²²Przewycięził on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przymierza. ²³Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych.

1Krl 22,44

⁴²W chwili objęcia rządów Jozafat miał trzydzieści pięć lat, a królował w Jeruzolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matce było na imię Azuba, [a była] córką Szilchiego. ⁴³Poszedł on we wszystkim drogą swego ojca, Asy. Nie zboczył z niej, starając się czynić to, co słuszne w oczach Pańskich. (44) Tylko wyżyn nie usunięto. Lud składał jeszcze ofiary całopalne i kadzielne na wyżynach. ⁴⁴Jozafat zachował pokój z królem izraelskim. ⁴⁵A czyż pozostałe dzieje Jozafata i dzielność, jaką okazał i z jaką walczył, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ⁴⁶Usunął też z kraju resztę uprawiających nierząd sakralny, który trwał za czasów jego ojca.

1Mch 1,55

⁵³byli powodem tego, że Izraelci musieli się kryć i chować w miejscach dostępnych tylko dla zbiegów. ⁵⁴W dniu piętnastym miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku na ołtarzu całopalenia wybudowano „ohydę spustoszenia”, a w okolicznych miastach judzkich pobudowano także ołtarze – ⁵⁵ofiary kadzielne składano nawet przed drzwiami domów i na ulicach. ⁵⁶Księgi Prawa, które znalaziono, darto w strzępy i palono ogniem. ⁵⁷Wyrok królewski pozbawiał życia tego, u kogo gdziekolwiek znalazła się Księga Przymierza albo jeżeli ktoś postępował zgodnie z nakazami Prawa.

Wj 29,18

¹⁶I zabijesz potem tego barana, a wzięwszy nieco jego krwi, pokropisz ołtarz dokoła. ¹⁷I podzielisz barana na części, a obmywszy jego wnętrzności i nogi, położysz je na innych jego częściach i na głowie. ¹⁸I spalisz całego tego barana na ołtarzu. Jest to ofiara całopalenia dla Pana, miła woń, ofiara spalana dla Pana. ¹⁹A potem weźmiesz drugiego barana, Aaron zaś i jego synowie położą ręce na jego głowie. ²⁰I zabijesz barana, a wzięwszy nieco jego krwi, namaścisz nią wierzch prawego ucha Aarona i wierzchy prawych uszu jego synów, i kciuki ich prawej ręki i duże palce nogi, i pokropisz krwią ołtarz dokoła.

Wj 30,22-25

²⁰Zanim wejdą do Namiotu Spotkania, muszą się obmyć w wodzie, aby nie pomarli. Tak samo, gdy się będą zbliżać do ołtarza, aby pełnić służbę i aby składać ofiarę spalaną dla Pana, ²¹muszą obmyć ręce i nogi, aby nie pomarli. I będzie to prawo zawsze obowiązywać Aarona i jego potomstwo po wszystkie czasy. ²²I tak powiedział Pan do Mojżesza: ²³Weź sobie najlepsze wonności: pięćset syklów obficie płynącej mirry, połowę z tego, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnego cynamonu, i tyleż, to jest dwieście pięćdziesiąt syklów wonnej trzciny, ²⁴wreszcie pięćset syklów kasji, według wagi z przybytku, oraz jeden hin oliwy z oliwek. ²⁵I uczynisz z tego święty olej do namaszczenia. Będzie to wonna maść, zrobiona tak, jak to robi sporządzający wonności. Będzie to święty olej do namaszczenia. ²⁶I namaścisz nim Namiot Spotkania i Arkę Świadectwa, ²⁷i stół oraz wszystkie jego naczynia, a także świecznik z wszystkimi należącymi do niego przyborami, ołtarz kadzenia

Prorockie

Am 6,6

⁴Leżą na łożach z kości słoniowej i wylegają się na dywanach; jedzą oni jagnięta z trzody i cielęta ze środka obory. ⁵Improwizują na strunach harfy i jak Dawid wynajdują instrumenty muzyczne. ⁶Piją czaszami wino i najlepszym olejkim się namaszczają, a nic się nie martwią upadkiem domu Józefa. ⁷Dlatego teraz ich poprowadzę na czele wygnańców, i zniknie krzykliwe grono hulaków. ⁸Poprzążę Pan Bóg na swoje życie – wyrocznia Pana, Boga Zastępów: Brzydzą się pychą Jakuba i nienawidzę jego pałaców, wydam więc [wrogom] miasto i to, co się w nim znajduje.

Ml 1,11

⁹A teraz zwracajcie się z prośbą do Boga, aby się zmiłował nad wami. Wy popelniliście to [zło], czy więc On będzie przychylny dla kogokolwiek z was? – pyta Pan Zastępów. ¹⁰Niechby ktoś spośród was raczej zamknął drzwi świątyni, byście nadaremnie nie zapalali światła na ołtarzu moim. Nie mam Ja upodobania do was, mówi Pan Zastępów, ani Mi nie jest miła ofiara z waszej ręki. ¹¹Albowiem od wschodu słońca aż do jego zachodu wielkie będzie imię moje między narodami, a na każdym miejscu dar kadzielnik będzie składany imieniu memu i ofiara czysta. Albowiem wielkie będzie imię moje między narodami – mówi Pan Zastępów. ¹²Wy zaś bezczęściecie je, mówiąc: Stół Pański jest splugawiony i nie warto z niego spożywać pokarmu. ¹³Powiadacie też: Cóż to za umęczenie! – i tak pogardzacie nim, mówi Pan Zastępów, a przynosicie zwierzę skażone: chrome i chore i składacie na ofiarę. Czy mam to przyjąć z upodobaniem z ręki waszej? – pyta Pan.

Iz 60,6

⁴Rzuc okiem dokoła i zobacz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione [są] twe córki. ⁵Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, a serce twe zadrży i rozszerzy się, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. ⁶Zaleje cię mnogość wielbłądów – dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą z Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana. ⁷Wszystkie stada Kedaru zbiorą się przy tobie, barany Nebajotu staną na twe usługi; jako miłe ofiary wejdą na mój ołtarz, tak iż rozślawię dom mojej chwały. ⁸Kim są ci, co leczą jak chmury i jak gołębie do swego gołębnika?

Pozaewangeliczne

Ap 8,2-5

¹A gdy otworzył pieczęć siódmą, zapanowała w niebie cisza prawie na pół godziny. ²I ujrzałem siedmiu aniołów, którzy stoją przed Bogiem, a dano im siedem trąb. ³I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, trzymając złote naczynie na żar, i dano mu wiele kadzideł, aby złożył je w ofierze z modlitwami wszystkich świętych, na złoty ołtarz, który jest przed tronem. ⁴I wznosił się dym kadzideł

z modlitwami świętych – z ręki anioła przed Boga. ⁵Anioł zaś wziął naczynie na żar, napełnił je ogniem z ołtarza i zrzucił na ziemię, a nastąpiły gromy, głosy, błyskawice, trzęsienie ziemi. ⁶A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrząbił. ⁷Pierwszy zatrząbił. A powstały grad i ogień – pomieszane z krwią, i spadły na ziemię. A spłonęła trzecia część ziemi i spłonęła trzecia część drzew, i spłonęła wszystka trawa zielona.

Ap 5,8

⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.

Ef 5,2

¹Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, ²i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na woń miłą Bogu. ³O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ⁴ani o tym, co haniebne, ani niedorzecznego gadania lub nieprzyzwoitych żartów, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie.

2Kor 2,14-17

¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, ¹³duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. ¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta? ¹⁷Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

Flp 4,18

¹⁶bo do Tesaloniki nawet raz i drugi przysłaście na moje potrzeby. ¹⁷Mówię zaś to bynajmniej nie dlatego, że pragnę daru, lecz pragnę owocu, który wzrasta na wasze dobro. ¹⁸Stwierdzam, że wszystko mam, i to w obfitości: jestem zaopatrzony, otrzymano przez Epafrodytę od was wdzięczną woń, ofiarę przyjemną, miłą Bogu. ¹⁹A Bóg mój według swego bogactwa zaspokoi wspaniale w Chrystusie Jezusie każdą waszą potrzebę. ²⁰Bogu zaś i Ojcu naszemu chwała na wieki wieków. Amen.

Ewangelie

Mt 26,7

⁵Lecz mówili: Tylko nie w czasie święta, żeby nie powstało wzburzenie wśród ludu. ⁶Gdy Jezus przebywał w Betanii, w domu Szymona Trędowatego, ⁷podeszła do Niego kobieta z alabastrowym flakonikiem drogiego olejku i wylała Mu olejek na głowę, gdy siedział przy stole. ⁸Widząc to, uczniowie oburzali się i mówili: Po co takie marnotrawstwo? ⁹Przecież można było drogo to sprzedać i rozdać ubogim.

Łk 7,46

⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłaś Mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy.

Mt 6,17

¹⁵Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. ¹⁷Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, ¹⁸aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ¹⁹Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną.

Łk 1,9

⁷Nie mieli jednak dziecka, ponieważ Elżbieta była nieplodna; oboje zaś już posunęli się w latach. ⁸Kiedy według wyznaczonej dla swego oddziału kolei pełnił służbę kapłańską przed Bogiem, ⁹jemu zgodnie ze zwyczajem kapłańskim przy-

padł w udziale los, żeby wejść do przybytku Pańskiego i złożyć ofiarę kadzenia.

¹⁰A cały lud modlił się na zewnątrz w czasie ofiary kadzenia. ¹¹Wtedy ukazał mu się anioł Pański, stojący po prawej stronie ołtarza kadzenia.

Mt 2,11

⁹Oni zaś, wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, postępowała przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. ¹⁰Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. ¹¹Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. ¹²A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się z powrotem do swojego kraju. ¹³Gdy oni się oddalili, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostają tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić.

WSPÓLNOTA

66	17	1	32	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Kpł 3	Am 3,2	Hbr 2,14	Mk 3,14
2	Wj 18,12		2P 1,4	Mk 6,7-13
3	Wj 24,11		Dz 4,32	Mk 8,34-37
4	Wj 23,22		Dz 2,42	Mt 20,22
5	Wj 19,20		Dz 4,32-5,11	J 12,24nn
6	Wj 24,12-18		2Kor 8-9	J 15,18
7	Wj 33,7-11		Rz 12,13	Mt 22,37nn
8	Pwt 24,18		Ga 6,6	J 14,20
9	Kpł 19,2		Flp 2,25	J 15,4
10	Pwt 10,12n		2Kor 1,7	J 15,7
11	Pwt 22,1-4		Hbr 10,33	J 17,20-23
12	Pwt 23,20		1P 4,13	J 14,21
13	Pwt 24,19nn		Flp 1,5	J 15,10
14	Lb 1,16nn		Rz 6,3n	J 14,17
15	Lb 20,6-11		Ef 2,5n	J 6,56
16	1Krn 13,2		2Kor 4,14	J 17,24
17	1Krn 15,3		Rz 8,17	
18			Flp 3,10n	
19			1Tes 4,14	
20			1Kor 10,16	
21			1Kor 1,9	
22			1Kor 10,17	
23			2Kor 13,13	
24			Flp 2,1	
25			1J 1,3	
26			1J 2,24	
27			1J 4,12	
28			1J 2,27	
29			1J 3,24	
30			1J 4,13	
31			1Tes 4,17	
32			1P 5,1	

Ps 119; Ps 42,2-5; Ps 63,2-6; Ps 16,9; Ps 49,16; Ps 73,24;

Historyczne

Kpł 3

¹Jeżeli ktoś chce złożyć dar z większego bydła jako ofiarę biesiadną, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę, wobec Pana. ²Położy rękę na głowie swego daru i zabije go przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem kapłani, synowie Aarona, pokropią jego krwią ołtarz dokoła. ³Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest tłuszcz, który okrywa wnętrzności, i cały tłuszcz, który jest nad nimi, ⁴a także obie nerki i tłuszcz, który je okrywa, który sięga do łędźwi, oraz płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ⁵Synowie Aarona zamienią to w dym na ołtarzu, przy ofierze całopalnej, która jest na drwach, na ogniu. To jest ofiara spalana, woń miła Panu. ⁶Jeżeli zaś ktoś chce złożyć w darze coś z drobnego bydła jako ofiarę biesiadną dla Pana, niech złoży zwierzę bez skazy, samca lub samicę. ⁷Jeżeli chce złożyć w darze owcę, niech złoży ją przed Panem. ⁸Położy rękę na głowie swego daru, potem zabije go przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią krwią zwierzęcia ołtarz dokoła. ⁹Potem złoży z ofiary biesiadnej ofiarę spalaną dla Pana, to jest cały tłuszcz ogonowy – należy go oddzielić tuż przy samej kości ogonowej – i tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ¹⁰i obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ¹¹Kapłan zamieni to w dym na ołtarzu jako pokarm, ofiarę spalaną dla Pana. ¹²Jeżeli ktoś chce złożyć w darze kozę, niech złoży ją przed Panem. ¹³Położy rękę na jej głowie i zabije ją przed Namiotem Spotkania. Synowie Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła. ¹⁴Potem jako dar spalany dla Pana złoży tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad nimi, ¹⁵obie nerki wraz z tłuszczem, który je okrywa, który sięga do łędźwi, a także płat tłuszczu, który jest na wątrobie – przy nerkach go oddzieli. ¹⁶Potem kapłan zamieni to wszystko w dym na ołtarzu, jako pokarm spalany, woń miła Panu. Cały tłuszcz będzie dla Pana! ¹⁷To jest ustawa wieczysta na wszystkie czasy i na wszystkie pokolenia, we wszystkich waszych siedzibach. Ani tłuszczu, ani krwi spożywać nie będziecie!

Wj 18,12

¹⁰I powiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. ¹¹Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się nimi pysznili. ¹²Następnie Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszli, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga. ¹³Nazajutrz zasiadł Mojżesz, aby sądzić lud. I stał tłum przed Mojżeszem od rana do wieczora. ¹⁴Gdy teść Mojżesza widział to wszystko, co czynił on dla ludu, powiedział do niego: Czemu ty sam się zajmujesz sprawami ludu? Dlaczego sam zasiadasz, a cały lud musi stać przed tobą od rana do wieczora?

Wj 24,11

⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioro starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo. ¹¹Na wybranych Izraelitów nie podniósł On swej ręki, mogli przeto patrzeć na Boga. Potem jedli i pili. ¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą.

Wj 23,22

²⁰Oto Ja posyłam anioła przed tobą, aby cię strzegł w czasie twojej drogi i doprowadził cię do miejsca, które ci wyznaczyłem. ²¹Szanuj go i słuchaj jego głosu. Nie sprzeciwiaj się mu w niczym, gdyż nie przebaczy waszych przewinień, bo imię moje jest w nim. ²²Jeśli będziesz wiernie słuchał jego głosu i wykonywał to wszystko, co ci polecam, będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i będę odnosił się wrogo do odnoszących się wrogo do ciebie. ²³Mój anioł poprzeczy cię i zaprowadzi do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, a Ja ich wytracę. ²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele.

Wj 19,20

¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich

przypląciłoby to życiem. ²²Także kapłani, którzy mogą kiedy indziej zbliżyć się do Pana, niech się oczyszczą, aby ich Pan nie pokarał.

Wj 24,12-18

¹²Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i pozostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć. ¹³Wstał więc Mojżesz i Jozue, jego pomocnik, i wstąpił Mojżesz na Górę Bożą. ¹⁴Powiedział zaś do starszyny: Pozostańcie tu, aż wrócimy do was. Oto będzie z wami Aaron i Chur. Kto miałby jakąś sprawę do załatwienia, może się zwrócić do nich. ¹⁵Gdy zaś Mojżesz wstąpił na górę, obłok ją zakrył. ¹⁶Chwała Pana spoczęła na górze Synaj, i okrywał ją obłok przez sześć dni. W siódmym dniu [Pan] przywołał Mojżesza z pośrodku obłoku. ¹⁷A widok chwały Pana był w oczach Izraelitów jak ogień pożerający na szczycie góry. ¹⁸Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

Wj 33,7-11

⁵Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem o twardym karku, i jeśli bym choć przez chwilę szedł pośród ciebie, zglądziłbym cię. Odrzuć przeto ozdoby twe, a Ja zobaczę, co mam począć z tobą. ⁶Izraelici pozbyli się ozdób od [czasu] góry Horeb. ⁷Mojżesz zaś wziął namiot i rozbił go za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. A ktokolwiek chciał się zwrócić do Pana, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem. ⁸Ile zaś razy Mojżesz szedł do namiotu, cały lud stawał u wejścia do swych namiotów i patrzył na Mojżesza, aż wszedł do namiotu. ⁹Ile zaś razy Mojżesz wszedł do namiotu, zstępował słup obłoku i stawał u wejścia do namiotu, i wtedy [Pan] rozmawiał z Mojżeszem. ¹⁰Cały lud widział, że słup obłoku stawał u wejścia do namiotu. Cały lud stawał i każdy oddawał pokłon u wejścia do swego namiotu. ¹¹A Pan rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz, jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał Mojżesz do obozu, sługa zaś jego, Jozue, syn Nuna, młodzieniec, nie oddalał się z wnętrza namiotu. ¹²Mojżesz rzekł znów do Pana: Oto kazałeś mi wyprowadzić ten lud, a nie pouczyłeś mnie, kogo pošlesz ze mną, a jednak powiedziałeś do mnie: Znam cię po imieniu i jestem ci łaskaw. ¹³Jeśli darzysz mnie życzliwością, daj mi poznać Twoje zamiary, abym poznał, żeś mi łaskaw. Zważ także, iż ten naród jest Twoim ludem.

Pwt 24,18

¹⁶Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. ¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy. ¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żał we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wróć się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząsł gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza: ²Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! ³Każdy z was będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czynicie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Pwt 10,12n

¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytepić. ¹¹I rzekł do mnie Pan: Wstań, idź na czele ludu, by wyruszył i posiadał ziemię, którą poprzysiągłem dać ich przodkom. ¹²A teraz, Izraelu, czego żąda od ciebie Pan, Bóg twój? Tylko tego, byś się bał Pana, Boga swojego, chodził wszystkimi Jego drogami, miłował Go, służył Panu, Bogu twemu, z całego swojego serca i z całej swej duszy, ¹³strzegł poleceń Pana i Jego praw, które ja ci podaję dzisiaj dla twego dobra. ¹⁴Do Pana, Boga twojego, należą niebiosy, niebiosy najwyższe, ziemia i wszystko, co jest na niej. ¹⁵Tylko do twoich przodków skłonił się Pan z miłością; spośród wszystkich narodów wybrał ich potomstwo, czyli was, jak jest dzisiaj.

Pwt 22,1-4

¹Jeśli zobaczysz zbłąkanego wołu swego brata albo sztukę drobnego bydła, nie odwrócisz się od nich, lecz zaprowadzisz je z powrotem do swego brata. ²Jeśli brat twój nie jest blisko ciebie i jeśli go nie znasz, zaprowadzisz je do swego domu, będą u ciebie, aż przyjdzie ich szukać twój brat, wtedy mu je oddasz. ³Tak

postąpisz z jego osłem, tak postąpisz z jego płaszczem, tak postąpisz z każdą rzeczcią zgubioną przez twego brata – z tym, co mu zginęło, a tyś znalazł; nie możesz od tego się odwrócić. ⁴Jeśli zobaczysz, że osioł twego brata albo wół jego upadł na drodze – nie odwrócisz się od nich, ale z nim razem je podniesiesz. ⁵Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny ani mężczyzna ubioru kobiety; gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydliwy jest dla Pana, Boga swego. ⁶Jeśli napotkasz przed sobą na drodze, na drzewie lub na ziemi, gniazdo ptaka z pisklętami lub jajkami wysiadywanymi przez matkę, nie zabierzesz matki z pisklętami.

Pwt 23,20

¹⁷Nie zanieśiesz do domu Pana, Boga twego, zarobku nierządnic, jak i „zapłaty dla psa”, jako rzeczy ofiarowanej ślubem. Tak jednym, jak i drugim brzydzi się Pan, Bóg twój. ¹⁹Nie będziesz żądał od brata swego odsetek od pieniędzy, od żywności ani odsetek od czegokolwiek, co się pożycza na procent. ²⁰Od obcego możesz się domagać, ale od brata nie będziesz żądał odsetek, aby Pan, Bóg twój, błogosławił ci we wszystkim, do czego rękę przyłożysz na ziemi, którą idziesz posiadać. ²¹Jeśli złożysz ślub Panu, Bogu swemu, nie będziesz się ociążał z jego wypełnieniem, gdyż Pan, Bóg twój, będzie się tego domagał od ciebie, a na tobie będzie ciążył grzech. ²²Jeśli się wstrzymasz od ślubowania, nie będzie grzech ciążył na tobie,

Pwt 24,19nn

¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy. ¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żął we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząsł gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy. ²¹Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy. ²²Pamiętaj, że i ty byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej; dlatego nakazuję ci zachować to prawo.

Lb 1,16nn

¹⁴z [pokolenia] Gada – Eliasaf, syn Deuela; ¹⁵z [pokolenia] Neftalego – Achira, syn Enana. ¹⁶Ci zostali wezwani z całej społeczności, a byli oni wodzami pokoleń swoich przodków, naczelnikami tysięcy Izraela. ¹⁷Mojżesz i Aaron rozkazali przyjść owym mężom, którzy imiennie zostali wyznaczeni. ¹⁸Zebrałi więc całe zgromadzenie pierwszego dnia drugiego miesiąca, a każdy podawał swoje pochodzenie według szczepów i rodów. Poczynając od lat dwudziestu wzwyż, liczone ich imiona jednego za drugim. ¹⁹Zgodnie z rozkazem Pana dokonał Mojżesz spisu na pustyni Synaj. ²⁰Synów Rubena, pierworodnego Izraela, ich potomków według szczepów i rodów, licząc imiona i głowy – wszystkich mężczyzn od dwudziestu lat wzwyż, zdolnych do walki –

Lb 20,6-11

⁴Czemu wyprowadziliście zgromadzenie Pana na pustynię, byśmy tu razem z naszym bydłem zginęli? ⁵Dlaczegoście wywiedli nas z Egiptu i przyprowadzili na to nędzne miejsce, gdzie nie można siać, nie ma figowców ani winorośli, ani drzewa granatowego, a nawet nie ma wody do picia? ⁶Mojżesz i Aaron odeszli od tłumu i skierowali się ku wejściu do Namiotu Spotkania. Tam padli na twarz, a ukazała się im chwała Pana. ⁷I przemówił Pan do Mojżesza: ⁸Weź łaskę i zbierz całe zgromadzenie, ty wspólnie z bratem twoim, Aaronem. Następnie przemów w ich obecności do skały, a ona wyda z siebie wodę. Wyprowadź wodę ze skały i daj pic ludowi oraz jego bydłu. ⁹Stosownie do nakazu zabrał Mojżesz łaskę sprzed oblicza Pana. ¹⁰Następnie zebrał Mojżesz wraz z Aaronem zgromadzenie przed skałą i wtedy rzekł do nich: Słuchajcie, wy buntownicy! Czy potrafimy z tej skały wyprowadzić dla was wodę? ¹¹Następnie podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwa razy łaską w skałę. Wtedy wypłynęła woda tak obficie, że mógł się napić zarówno lud, jak i jego bydło. ¹²Rzekł znowu Pan do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mi nie uwierzyliście i nie objawiliście mojej świętości wobec Izraelitów, dlatego wy nie wprowadzicie tego ludu do kraju, który im daję. ¹³To są wody Meriba, gdzie się spierali Izraelici z Panem i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

1Krn 13,2

¹Dawid naradzał się z tysiicznikami i setnikami, i ze wszystkimi zwierzchnikami, ²potem rzekł do całego zgromadzenia Izraela: Jeśli się to wam podoba i jeśli będzie to po myśli Pana, Boga naszego, roześlmy szybko wieść do pozostałych braci naszych we wszystkich ziemiach Izraela, do kapłanów i lewitów, którzy są z nimi w ich posiadłościach miejskich. Niechaj się tu zgromadzą, ³abyśmy sprowadzili do nas arkę Boga naszego, bo się o nią nie troszczyliśmy w czasach Saula.

⁴I odpowiedziało całe zgromadzenie, że tak należy uczynić, albowiem ta sprawa wydała się słuszna w oczach całego ludu.

1Krn 15,3

¹Pobudował on sobie domy w Mieście Dawidowym, przygotował miejsce dla Arki Bożej i rozbił dla niej namiot. ²Wtedy rzekł Dawid: Nikt nie powinien nosić Arki Bożej oprócz lewitów, albowiem to ich wybrał Pan do noszenia Arki Bożej i do obsługiwania jej na wieki. ³I zgromadził Dawid wszystkich Izraelitów w Jerozolimie celem przeniesienia Arki Pańskiej na miejsce, które dla niej przygotował. ⁴Zebrał Dawid synów Aarona i lewitów; ⁵z synów Kehata: naczelnika Uriela i jego braci – stu dwudziestu;

Prorockie

Am 3,2

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znalazłem we wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiatko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Pozaewangeliczne

Hbr 2,14

¹²Oznamię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg. ¹⁴Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciecie, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła, ¹⁵i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli. ¹⁶Zaiste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.

2P 1,4

²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! ³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

Dz 4,32

³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je

Dz 2,42

⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólności, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne.

Dz 4,32-5,11

³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. ³³Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na wszystkich. ³⁴Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je ³⁵i przynosili pieniądze [uzyskane] ze sprzedaży,

i składali je u stóp Apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby.³⁶ A Józef, nazwany przez Apostołów Barnaba, to znaczy Syn Pocieszenia, lewita rodem z Cypru,³⁷ sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp Apostołów. **5** ¹Ale pewien człowiek, imieniem Ananiasz, z żoną swoją, Safirą, sprzedał posiadłość² i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a jakąś część przyniósł i złożył u stóp Apostołów.³ Ananiaszu – powiedział Piotr – dlaczego szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ⁴Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu czyż nie mogłeś rozporządzać tym, coś za nią otrzymał? Jakże mogłeś dopuścić myśl o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś, lecz Bogu.⁵ Słyszając te słowa, Ananiasz padł i wyzionął ducha. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach.⁶ Młodszy zaś mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali.⁷ Mniej więcej po trzech godzinach weszła także jego żona, nie wiedząc, co się stało.⁸ Powiedz mi – zapytał ją Piotr – czy za tyle sprzedaliście ziemię? Tak, za tyle – odpowiedziała.⁹ A Piotr do niej: Dlaczego umówiliście się, aby wystawiać na próbę Ducha Pańskiego? Oto stoją w progu ci, którzy pochowali twego męża. Wyniosą też ciebie.¹⁰ A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża.¹¹ Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli.

2Kor 8-9

¹Donosimy wam, bracia, o łasce Bożej, jakiej dostały Kościoły Macedonii,² jak to w dotkliwej próbie ucisku uradowały się bardzo i jak skrajne ich ubóstwo zajaśniało bogactwem prostoty.³ Według możliwości, a nawet – zaświadczam to – ponad swe możliwości okazali oni gotowość,⁴ nalegając na nas bardzo i prosząc o łaskę współdziałania w posłudze na rzecz świętych.⁵ I nie tylko tak było, jak się spodziewaliśmy, lecz ofiarowali siebie samych naprzód Panu, a potem nam przez wolę Bożą.⁶ Poprosiliśmy więc Tytusa, aby, jak to już rozpoczął, tak też i dokonał tego dzieła miłosierdzia pośród was.⁷ A podobnie jak obfitujecie we wszystko, w wiarę, w mowę, w wiedzę, w wszelką gorliwość, w miłość naszą do was, tak też obyście i w tę łaskę obfitowali.⁸ Nie mówię tego, aby wam wydawać rozkazy, lecz aby wskazując na gorliwość innych, wypróbować waszą miłość.⁹ Znaćcie przecież łaskę Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który będąc bogatym, dla was stał się ubogim, aby was ubóstwem swoim ubogacić.¹⁰ Tak więc udzielał wam rady, a to przyniesie pożytek wam, którzy zaczęliście już od ubiegłego roku nie tylko chcieć, lecz i działać.¹¹ Doprowadźcie teraz to dzieło do końca, aby czynne podzielenie się tym, co macie, potwierdzało waszą chętną gotowość.¹² A gotowość uznaje się nie według tego, czego się nie ma, lecz według tego, co się ma.¹³ Nie o to bowiem idzie, żeby innym sprawiać ulgę, a sobie utrapienie, lecz żeby była równość.¹⁴ Teraz więc niech wasz dostatek przyjdzie z pomocą ich potrzebom, aby ich bogactwo było wam pomocą w waszych niedostatkach i aby nastąpiła równość, jak to jest napisane:¹⁵ Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele.¹⁶ A Bogu niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa,¹⁷ tak iż przyjął zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwym, z własnej woli wybrał się do was.¹⁸ Posłaliśmy z nim brata, którego sława w [głoszeniu] Ewangelii rozchodzi się po wszystkich Kościołach.¹⁹ Co więcej, przez same Kościoły został on ustanowiony towarzyszem naszej podróży w tym dziele, około którego się trudzimy ku chwale samego Pana i ku zapokojeniu naszego pragnienia,²⁰ wystrzegając się tego, by ktoś na nas nie sarkał z okazji darów, tak obficie przez nas zebranych.²¹ Staramy się bowiem o dobro nie tylko wobec Pana, lecz także wobec ludzi.²² Posłaliśmy z nim również brata naszego, którego gorliwość mieliśmy sposobność wielokrotnie wypróbować, a który teraz, naprawdę ufając wam, okazał się jeszcze bardziej gorliwy.²³ Tytus jest moim towarzyszem i trzusi się z mną dla was; a bracia nasi – to wysłańcy Kościołów, chwala Chrystusa.²⁴ Okażcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i dajcie dowód naszej z was chwały. **9** ¹O posłudze zaś, którą się pełni dla świętych, nie potrzebuję wam pisać.² Znam bowiem waszą gorliwość, dzięki której chlubie się wami wśród Macedończyków: Achaja gotowa jest już od zeszłego roku. I tak wasza gorliwość pobudziła wielu do współzawodnictwa.³ Posłałem zaś braci, aby pod tym względem nie była daremna nasza chluba z was, abyście – jak to już powiedziałem – byli gotowi.⁴ Gdyby bowiem przybyli z mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się między – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy.⁵ Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecana przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem.⁶ Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie.⁷ Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przemocnym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg.⁸ A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki,⁹ według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki.¹⁰ Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości.¹¹ Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez was dziękczynienie Bogu.¹² Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfi-

tuje w liczne dzięki składane Bogu.¹³ Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi.¹⁴ A w swych modlitwach za was okazujecie miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga.¹⁵ Dzięki Bogu za Jego dar niewypowiedziany.

Rz 12,13

¹¹Nie opuszczajcie się w gorliwości. Bądźcie płomiennego ducha. Pełnijcie służbę Panu.¹² Weselcie się nadzieją. W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali.¹³ Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności.¹⁴ Błogosławcie tych, którzy was przesładują. Błogosławcie, a nie złorzeczcie.¹⁵ Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą.

Ga 6,6

⁴Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chwały znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim.⁵ Każdy bowiem poniesie własny ciężar.⁶ Ten, kto pobiera naukę, niech używa ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza.⁷ Nie łudźcie się: Bóg nie pozwoli z siebie sztydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne.

Flp 2,25

²³Jego to mam nadzieję posłać do was natychmiast, skoro tylko rozejrzę się w swoich sprawach.²⁴ Ufam zaś w Panu, że i ja sam przybędę niebawem.²⁵ Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodyta, brata, mojego współpracownika i towarzysza broni, a waszego wysłańnika, który miał zarządzić moim potrzebom,²⁶ gdyż bardzo tęsknił za wami wszystkimi i dręczył się tym, że usłyszeliście o jego chorobie.²⁷ Rzeczywiście bowiem zachorował, tak iż był bliski śmierci. Ale Bóg się nad nim zmiłował; nie tylko zresztą nad nim, lecz i nade mną, bym nie doznał smutku jednego po drugim.

2Kor 1,7

⁵Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy.⁶ Ale gdy znosimy udęki – to dla pociechy i zbawienia waszego; a gdy pocieszeni jesteśmy – to dla waszej pociechy, sprawiającej, że z wytrwałością znosicie te same cierpienia, których i my doznajemy.⁷ A nadzieja nasza co do was jest silna, bo wiemy, że jak cierpień jesteście współuczestnikami, tak i pociechy.⁸ Nie chciałbym bowiem, bracia, byście nie wiedzieli o ucisku doznanym przez nas w Azji; jak do ostateczności i ponad siły byliśmy doświadczani, tak iż zwątpiliśmy, czy uda się nam ująć z życiem.⁹ Lecz właśnie w samych sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu, który wskrzesza umarłych.

Hbr 10,33

³¹Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego.³² Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymałście wielkie zmaganie, to jest udęki,³³ już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali.³⁴ Albowiem współcierpieliście z uwiezionymi, z radością przyjęliście rabunek waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie majątek lepszy i trwały.³⁵ Nie wyzbywajcie się więc waszej ufności, która znajduje wielką odpłatę.

1P 4,13

¹¹Jeżeli ktoś ma [dar] przemawiania, niech to będą jakby słowa Boże! Jeżeli ktoś pełni posługę, niech to czyni mocą, której Bóg udziela, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwala i moc na wieki wieków! Amen.¹² Umilowani! Temu żarowi, który pośrodku was trwa dla waszego doświadczenia, nie dziwcie się, jakby was spotykało coś niezwykłego,¹³ ale ciescie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały.¹⁴ Błogosławieni [jesteście], jeżeli złorzeczają wam z powodu imienia Chrystusa, albowiem Duch chwały, Boży Duch na was spoczywa.¹⁵ Nikt jednak z was niech nie cierpi jako zaborca albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako [niepowołany] nadzorca obcych dóbr.

Flp 1,5

³Dziękuję Bogu mojemu, ilekroć was wspominam – ⁴zawsze, w każdej modlitwie, zanosząc ją z radością za was wszystkich – ⁵z powodu waszego udziału w [szerzeniu Ewangelii] od pierwszego dnia aż do chwili obecnej.⁶ Mam właśnie ufność, że Ten, który zapoczątkował w was dobre dzieło, dokończy go do dnia Chrystusa Jezusa.⁷ Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę w

wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami.

Rz 6,3n

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.

Ef 2,5n

³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

2Kor 4,14

¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nas człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogryźć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Flp 3,10n

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyciągając siły ku temu, co przede mną,

1Tes 4,14

¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi

z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.

1Kor 10,16

¹⁴Dlatego też, najmilsi moi, strzeżcie się bałwochwalstwa. ¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych?

1Kor 1,9

⁷Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁸On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ⁹Wierny jest Bóg, który powołał was do współuczestnictwa z Synem swoim, Jezusem Chrystusem, Panem naszym. ¹⁰Przeto upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli. ¹¹Doniesiono mi bowiem o was, bracia moi, przez ludzi Chloe, że zdarzają się między wami spory.

1Kor 10,17

¹⁵Mówię jak do ludzi rozsądnych. Zresztą osądźcie sami to, co mówię: ¹⁶Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czyż nie jest udziałem we Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy, czyż nie jest udziałem w Ciele Chrystusa? ¹⁷Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba. ¹⁸Przypatrzcie się Izraelowi według ciała! Czyż nie są w jedności z ołtarzem ci, którzy spożywają z ofiar na ołtarzu złożonych? ¹⁹Lecz cóż to znaczy? Czy może jest czymś ofiara złożona bożkom? Albo czy sam bożek jest czymś?

2Kor 13,13

¹¹Zresztą, bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pocieszajcie się na duchu, bądźcie jednomyślni, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. ¹²Pozdrowicie się nawzajem świętym pocałunkiem! ¹³(12b) **Pozdrawiają was wszyscy święci.** ¹⁴Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

Flp 2,1

¹Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakieś uczestnictwo w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie – ²dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólne ducha, pragnąc tylko jednego, ³a niczego nie pragnąc dla niewłaściwego współzawodnictwa ani dla próżnej chwały, lecz w pokorze oceniając jedni drugich za wyżej stojących od siebie.

1J 1,3

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ⁴Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna. ⁵Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności.

1J 2,24

²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna. ²³Ktokolwiek nie uznaje Syna, nie ma też i Ojca, kto zaś uznaje Syna, ten ma i Ojca. ²⁴Wy zaś zachowujecie w sobie to, co słyszeliście od początku. Jeżeli będzie trwało w was to, co słyszeliście od początku, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu. ²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd.

1J 4,12

¹⁰W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy. ¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pocuzenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczył. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 3,24

²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał. ²⁴Kto wypełnia Jego przykazania, trwa w Bogu, a Bóg w nim; a to, że trwa On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał.

1J 4,13

¹¹Umiłowani, jeśli Bóg tak nas umiłował, to i my winniśmy się wzajemnie miłować. ¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

1P 5,1

¹Starszych więc, którzy są wśród was, proszę, ja również starszy, a przy tym świadek Chrystusowych cierpień oraz uczestnik tej chwały, która ma się objawić: ²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada.

Ewangelie

Mk 3,14

¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniali. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;

Mk 6,7-13

⁷Następnie przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi ⁸i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. ⁹Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziejajcie dwóch sukien! ¹⁰I mówił do nich: Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. ¹¹Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich! ¹²Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. ¹³Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczała olejem i uzdrawiali.

Mk 8,34-37

³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ³⁴Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ³⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. ³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ³⁸Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

Mt 20,22

²⁰Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza ze swoimi synami i oddawszy Mu pokłon, o coś Go prosiła. ²¹On ją zapytał: Czego pragniesz? Rzekła Mu: Powiedz, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim królestwie jeden po prawej, a drugi po lewej Twej stronie. ²²Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. ²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzyli się na tych dwóch braci.

J 12,24nn

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcze, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

J 15,18

¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie wpierw nienawidził. ¹⁹Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. ²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać.

Mt 22,37nn

³⁵a jeden z nich, uczony w Prawie, wystawiając Go na próbę, zapytał: ³⁶Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? ³⁷On mu odpowiedział: Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. ³⁸To jest największe i pierwsze przykazanie. ³⁹Drugie podobne jest do niego: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. ⁴⁰Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy. ⁴¹Gdy zebrali się faryzeusze, Jezus zadał im takie pytanie:

J 14,20

¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu?

J 15,4

²Każdą latorośl, która nie przynosi we Mnie owocu, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby przynosiła owoc obfity. ³Wy już jesteście czyści dzięki słowu, które wypowiedziałem do was. ⁴Trwajcie we Mnie, a Ja w was [będę trwał]. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie. ⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie.

J 15,7

⁵Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. ⁶Ten, kto nie trwa we Mnie, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie. Potem ją zbierają i wrzucają w ogień, i płonie. ⁷Jeżeli we Mnie trwać będziecie, a słowa moje w was, to proście, o cokolwiek chcecie, a to wam się spełni. ⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej!

J 17,20-23

¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. ¹⁹A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie. ²⁰Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; ²¹aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, by świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. ²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał.

J 14,21

¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. ²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. ²¹Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie. ²²Rzekł do niego Juda, ale nie

Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.

J 15,10

⁸Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie i staniecie się moimi uczniami. ⁹Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w miłości mojej! ¹⁰Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. ¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem.

J 14,17

¹⁵Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. ¹⁶Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze ¹⁷Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. ¹⁸Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. ¹⁹Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie widział. Ale wy Mnie widzicie; ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie.

J 6,56

⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 17,24

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowales, tak jak Mnie umiłowales. ²⁴Ojczy, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowales Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojczy sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowales, w nich była i Ja w nich.

WSTYD

32	6	13	10	3
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Mdr 2,20	Ez 36,30	Rz 1,16	Łk 1,25
2	Mdr 5,1nn	Iz 49,23	2Tm 1,8	Mt 5,11n
3	Rdz 30,23	Iz 20,5	Flp 1,20	Łk 9,26
4	2Sm 2,8	Iz 30,3nn	Hbr 12,6	
5	Mdr 4,11	Iz 1,29	1Kor 4,13	
6	Mdr 5,4	Iz 42,17	Ga 4,14	
7		Ez 23,29	1Kor 12,23	
8		Iz 47,1nn	Hbr 11,26	
9		Iz 4,1	Hbr 2,11	
10		Iz 41,23n	Rz 14,10	
11		Iz 44,19		
12		Iz 53,3		
13		Iz 50,7		

Ps 22,4nn; Ps 25,2n; Ps 22,6..; Ps 6,11; Ps 70,4; Ps 35,26; Ps 34,6; Ps 69,8; Ps 22,7; Ps 109,25;

Historyczne

Mdr 2,20

¹⁸Bo jeśli sprawiedliwy jest synem Bożym, Bóg ujmie się za nim i wyrwie go z ręki przeciwników. ¹⁹Dotknijmy go obelgą i katuszą, by poznać jego łagodność i doświadczyć jego cierpliwości. ²⁰Zasądzmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony. ²¹Tak pomyśleli – i pobłdzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych.

Mdr 5,1nn

¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczyli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział?

Rdz 30,23

²¹Wreszcie urodziła i córkę, którą nazwała Dina. ²²A Bóg zlitował się i nad Rachelą; wysłuchał ją Bóg i otworzył jej łono. ²³Gdy więc poczęła i urodziła syna, rzekła: **Zdjął Bóg ze mnie hańbę!** ²⁴Dając mu zaś imię Józef, westchnęła: Oby Pan dodał mi jeszcze drugiego syna! ²⁵Gdy Rachel urodziła Józefa, Jakub rzekł do Labana: Zwolnij mnie, abym mógł wrócić do kraju, w którym mieszkałem.

2Sm 2,8

⁶Teraz zaś niech Pan wam okaże łaskę i wierność! Ja też pragnę się wam odwdziżyć za to, że dokonaliście tego dzieła. ⁷Niech więc będą mocne wasze ręce i bądźcie dzielni, Saul bowiem, wasz pan, umarł, mnie zaś dom Judy namięcił sobie na króla. ⁸Abner zaś, syn Nera, dowódca wojsk Saula, zabrał Iszbaala, syna Saula, i zaprowadził go do Machanaim. ⁹Obwołał go królem nad Gileadem, nad Aserytami, nad Jizreelem, Efraimem, Beniaminem, czyli nad całym Izraelem. ¹⁰Iszbaal, syn Saula, liczył lat czterdzieści, gdy zaczął panować nad Izraelem, a rządził dwa lata. Tylko dom Judy został przy Dawidzie.

Mdr 4,11

⁹sędziwością u ludzi jest mądrość, a miarą starości – życie nieskalane. ¹⁰Ponieważ spodobał się Bogu, znalazł Jego miłość, i żyjąc wśród grzeszników, został przeniesiony. ¹¹Zabrany został, by złość nie odmieniła jego myśli albo uluda nie uwiodła duszy: ¹²bo urok marności przesłania dobro, a burza namiętności mąci prawy umysł. ¹³Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele.

Mdr 5,4

²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczyli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę. ⁵Jakże więc policzono go między synów Bożych i ze świętymi ma udział? ⁶To myślny zбочyli z drogi prawdziwej, nie oświeciło nas światło sprawiedliwości i słońce dla nas nie weszło.

Prorockie

Ez 36,30

²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześlę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. ³²Nie z waszego powodu Ja to uczynię – wyrocznia Pana Boga. Zapamiętajcie to sobie dobrze! Wstydziecie się i zarumieniecie z powodu waszego sposobu życia, domu Izraela!

Iz 49,23

²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycz okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę.

Iz 20,5

³Wówczas Pan powiedział: Jak sługa mój, Izajasz, chodził nago i boso trzy lata, jako znak i dziwny symbol dotyczący Egiptu i kraju Kusz, ⁴tak król asyryjski uprowadzi jeńców z Egiptu i wygnańców z Kusz, młodych i starych, nagich i bosych, i z obnażonymi pośladkami – na hańbę Egiptu. ⁵Zalękną się i zarumienią z powodu kraju Kusz, ich nadziei, i z powodu Egiptu, ich chluby. ⁶I powiedzą w ów dzień mieszkańcy tego wybrzeża: Oto, co się stało z tym, w którym pokładaliśmy nadzieję i do którego uciekaliśmy się o pomoc, ażeby nas wybawił od króla asyryjskiego! A teraz jak się ocalimy sami?

Iz 30,3nn

¹Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie może, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ²Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³Lecz opieka faraona będzie dla was zawstyżeniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu. ⁴Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes. ⁵Wszyscy zawiodą się na narodzie, co będzie nieużyteczny dla nich: ani ku pomocy, ani na pożytek, tylko na wstyd, a nawet na hańbę. ⁶Wyrok na zwierzęta Negebu. Poprzez ziemię utrapienia i ucisku, lwicy i lwa ryczącego, żmii i latającego smoka, przenoszą swe bogactwa na grzbietach osłów i swe skarby na garbach wielbłądów do narodu nieużytecznego. ⁷Egipt bezskutecznie i na próżno obiecuje pomoc, dlatego nazywam go tak: Rahab-bezczynny.

Iz 1,29

²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawróceni – sprawiedliwością. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą. ²⁹Zaiste, wstyd wam będzie z powodu terebintów, które umiłowaliście, zarumieniecie się wobec gajów, które obrabaliście sobie. ³⁰Bo będziecie jak terebint z zwiędłym listowiem i jak ogród, w którym nie ma wody. ³¹I stanie się moczarska podpałka, a dzieło jego iskrą. Zapłoną razem oboje, a nie będzie komu gasić.

Iz 42,17

¹⁵Wypalę góry i wzgórza, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęście wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański?

Ez 23,29

²⁷Położę kres twojej rozpuście i nierządowi twemu, co się wywodzi z ziemi egipskiej, tak że już więcej nie podniesiesz ku nim oczu ani więcej nie wspomnisz Egiptu. ²⁸Bo tak mówi Pan Bóg: Oto wydaję cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których odwróciła się twoja dusza. ²⁹Z nienawiścią będą się z tobą obchodzili, zabiorą ci wszystkie owoce twojej pracy i pozostawią cię nagą i odkrytą, tak iż ujawni się twoja nagość, twój występki i nierządne czyny. ³⁰A to ci się przydarzy dlatego, że uprawiałaś nierząd z obcymi narodami i że się splamiłaś ich bożkami. ³¹Naśladowałaś postępowanie swej siostry, wobec tego i jej kielich podam w twoje ręce.

Iz 47,1nn

¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną.

²Uchwyć żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejka! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw.

Iz 4,1

¹Siedem niewiast uchwyci się jednego mężczyzny w ów dzień, mówiąc: Swój chleb będziemy jadły i we własną odzież się ubierały. Dozwoł nam tylko nosić twoje imię. Zdejmij z nas hańbę. ²W owym dniu Odrośl Pana stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi przepychem i krasą dla ocalałych z Izraela. ³I będzie tak: Ktokolwiek pozostał żywy na Syjonie i kto się ostał w Jeruzalem, każdy będzie nazwany świętym i wpisany do [Księgi] Życia w Jeruzalem.

Iz 41,23n

²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjście, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garncarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie! – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych.

Iz 44,19

¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś służył moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć.

Iz 53,3

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwiżył nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenka, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.

Iz 50,7

⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie niewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich poźre.

Pozaewangeliczne

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi

i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

2Tm 1,8

⁶Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie od nalożenia moich rąk. ⁷Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹On nas wybrał i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. ¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię.

Fłp 1,20

¹⁸Ale cóż to znaczy? Jedyne to, że czy to obłudnie, czy naprawdę, na wszelki sposób głosi się Chrystusa. A z tego ja się cieszę i będę się cieszył. ¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Hbr 12,6

⁴Jeszcze nie opieraliście się aż do krwi, walcząc przeciw grzechowi, ⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadczają. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karci, chłoszcze zaś każdego, którego za syna przyjmuje. ⁷Trwajcie w karność! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karcił? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi.

1Kor 4,13

¹¹Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę, ¹²i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nam złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; ¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Staliśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zastydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie.

Ga 4,14

¹²Bracia, proszę was, stańcie się takimi jak ja, bo ja stałem się takim jak wy. Nie skrzywdziłem was, nie wyżyłem na was. ¹³Wiecie przecież, jak pierwszy raz głosiłem wam Ewangelię, zatrzymany chorobą, ¹⁴i jak mimo próby, na jaką moje niedomaganie cielesne was wystawiło, nie wzgardziłem mną ani nie odrzuciłem, ale mnie przyjęliście jak anioła Bożego, jak samego Chrystusa Jezusa. ¹⁵Gdzież więc podziłało to, co nazywaliście waszym szczęściem? Bo mogę wydać wam świadectwo: gdyby to było możliwe, byłibyście sobie oczy wydarli i dali je mnie. ¹⁶Czy dlatego stałem się waszym wrogiem, że mówiłem wam prawdę?

1Kor 12,23

²¹Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ²²Raczej nawet niezbędne bywają dla ciała te członki, które uchodzą za słabsze; ²³a te, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym obdarzamy poszanowaniem. Tak przeto szczególnie się troszczymy o przyzwyczajenie wstydlivych członków ciała, ²⁴gdyż wobec tych, które nie należą do wstydlivych, nie istnieje taka potrzeba. Lecz Bóg tak ukształtował nasze ciało, że zyskały więcej szacunku członki z natury mało godne czci, ²⁵by nie powstało rozdwojenie w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem.

Hbr 11,26

²⁴Dzięki wierze Mojżesz, gdy dorósł, odmówił nazywania się synem córki faraona, ²⁵wolał raczej cierpieć z ludem Bożym, niż zażywać przemijających rozkoszy grzechu. ²⁶Uważał bowiem za większe bogactwo znoszenie zniewag dla Chrystusa niż wszystkie skarby Egiptu, gdyż patrzył na zapłatę. ²⁷Dzięki wierze opuścił Egipt, nie uląkłszy się gniewu królewskiego; wytrwał, jakby widział Niewidzialnego. ²⁸Dzięki wierze zgotował Paschę i pokropienie krwią, aby nie dotknął się ich Ten, który zabijał to, co pierworodne.

Hbr 2,11

⁹Widzimy natomiast Jezusa, który mało co od aniołów był mniejszy, chwałą i czcią uwieńczony za mękę śmierci, iż z łaski Bożej zaznał śmierci za każdego [człowieka]. ¹⁰Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko [istnieje], który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienia. ¹¹Tak bowiem Ten, który uświęca, jak ci, którzy mają być uświęceni, od Jednego wszyscy [pochodzą]. Z tej to przyczyny nie wstydzisz się nazywać ich braćmi swymi, mówiąc: ¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał. ¹³I znowu: Ufność w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg.

Rz 14,10

⁸Jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. ⁹Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. ¹⁰Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. ¹¹Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnę się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga. ¹²Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.

Ewangelie

Łk 1,25

²³A gdy upłynęły dni jego posługi kapłańskiej, powrócił do swego domu. ²⁴Po-tem żona jego, Elżbieta, poczęła i kryła się [z tym] przez pięć miesięcy, mówiąc: ²⁵Tak uczynił mi Pan wówczas, kiedy wejrzał łaskawie, by zdjąć ze mnie hańbę wśród ludzi. ²⁶W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, ²⁷do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

Mt 5,11n

⁹Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. ¹⁰Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze.

Łk 9,26

²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. ²⁵Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? ²⁶Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów. ²⁷Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą królestwo Boże. ²⁸W jakiejś osiem dni po tych naukach wziął z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wyszedł na górę, aby się modlił.

WYBRANIE

149	54	35	35	25
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 4,4n	Am 7,15	Rz 9,2n	Mt 20,15
2	Pwt 26,1-11	Iz 8,11	Rz 11,13	Łk 9,35
3	Joz 24,3	Jr 15,16n	1J 4,19	Łk 23,35
4	Joz 24,15	Jr 20,7	Rz 11,4	J 1,34
5	Wj 34,9	Ag 2,23	Ef 1,4	Łk 1,35
6	Wj 19,5	Am 3,2	Ef 1,10	Mk 1,38
7	Lb 23,8n	Jr 6,30	1P 1,20	J 8,14
8	Sdz 5,3	Jr 7,29	1P 2,4nn	J 8,23
9	Sdz 5,5	Jr 14,19	Dz 1,2	J 5,19
10	Sdz 5,11	Jr 31,37	Dz 1,24	J 9,4
11	Sdz 5,2	Oz 11,8	Dz 9,15	J 17,4
12	Sdz 5,9	Ez 20,32	Dz 10,41	Łk 24,27
13	Sdz 5,13	Iz 50,1	Dz 26,16	J 5,46
14	Sdz 5,23	Za 1,17	Dz 6,5	J 4,34
15	Rdz 4,4	Za 2,16	Dz 6,3	Mk 3,13n
16	Rdz 5,24	Iz 14,1	Dz 6,6	Łk 6,13
17	Rdz 7,1	Iz 6,13	Dz 13,1nn	J 6,70
18	Rdz 9,26	Za 3,8	1Kor 1,26nn	J 6,37
19	Rdz 11,4	Iz 41,8	Dz 15,7	J 17,2
20	Rdz 12,3	Iz 43,20	1Tes 1,4n	J 15,16
21	Rdz 18,19	Iz 44,2	1P 2,9	Mk 13,20
22	Rdz 9,25	Iz 45,4	Rz 16,13	Mk 13,27
23	Rdz 27,29	Iz 43,10	2Tm 2,10	Mt 24,22
24	Rdz 27,40	Iz 65,9	1P 1,1	Mt 24,24
25	Rdz 12,3	Iz 65,15	2J 1,13	Mt 25,12
26	Rdz 22,18	Iz 65,22	Ap 17,14	
27	Rdz 26,4	Iz 45,1	Rz 8,33	
28	Rdz 28,14	Iz 45,4	Ef 2,14nn	
29	Wj 3	Iz 42,1	Ef 1,11	
30	1Sm 10,24	Iz 49,3	Ef 1,14	
31	1Sm 16,1	Iz 52,13	Hbr 10,26-31	
32	2Sm 7,14nn	Iz 42,1	Rz 9,32n	
33	1Sm 10,1	Jr 1,5	Rz 11,28	
34	1Sm 16,6-12	Jr 49,1	Rz 11,30n	
35	1Krl 2,15	Am 3,2	Rz 11,23-27	
36	Pwt 17,15			
37	Pwt 10,8			
38	Pwt 18,5			
39	Lb 8,16nn			
40	Lb 18,20			
41	Wj 19,6			
42	Pwt 12,5..			
43	Pwt 16,7-16			
44	Pwt 7,7			
45	Pwt 7,7n			
46	Pwt 14,1			
47	Pwt 14,2			
48	Pwt 26,19			
49	Pwt 7,1-6			
50	Pwt 28			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	1Sm 16,7			
52	2Krl 23,27			
53	1Krl 19,18			
54	Pwt 7,6			

Ps 106,23; Ps 89,4; Ps 16,5n; Ps 78,68; Ps 68,17; Ps 132,13; Ps 78,67n;

Historyczne

Rdz 4,4n

²A potem urodziła jeszcze Abla, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze płody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abla i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować.

Pwt 26,1-11

¹Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, w posiadanie, zajmiesz go i osiadiesz w nim; ²weźmiesz pierwociny wszelkich ziemiopłodów uzyskanych przez ciebie w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. Włożysz je do koszyka i udasz się na miejsce, które Pan, Bóg twój, obierze sobie na mieszkanie dla imienia swego. ³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da. ⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego. ⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. ⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe. ⁷Wtedy wołałiśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów. ⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód. ¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłożysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu, ¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi.

Joz 24,3

¹Jozue zgromadził w Sychem wszystkie pokolenia Izraela. Wezwał też starszych Izraela, jego książąt, sędziów i zwierzchników, którzy się stawili przed Bogiem. ²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom, ³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmnożyłem ród jego, dając mu Izaaka. ⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu. ⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem.

Joz 24,15

¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunięcie bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy?

Wj 34,9

⁷zachowujący swą łaskę w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. ¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzysz cały lud, wśród którego przebywasz, że

działa Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą twrogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzytę, Chiwwitę i Jebusytę.

Wj 19,5

³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.

Lb 23,8n

⁶Wrócił się więc ku niemu, a on stał jeszcze przy swej całopalnej ofierze razem z moabskimi książętami. ⁷Wtedy [Balsam] wygłosił swoje pouczenie, mówiąc: Z Aramu sprowadził mnie Balak, ze wschodnich wzgórz – król Moabu: Przyjdź tu, przeklinaj mi Jakuba! Przyjdź tu, a zgromadź Izraela! ⁸Jakże ja mogę przeklinać, kogo Bóg nie przeklina? Jak mogę złorzeczyć, komu nie złorzeczy Pan? ⁹Bo widzę go z wierzchu skały, ze wzgórz go dostrzegam, oto lud, który mieszka osobno, a nie wlicza się do narodów. ¹⁰Któż może zliczyć Jakuba jak proch licznego? Któż policzy choćby czwartą część Izraela? Niech umrę śmiercią sprawiedliwych! Niechaj taki jak ich będzie mój koniec! ¹¹Rzekł na to Balak do Balaama: Cóżś to mi uczynił? Sprowadziłem cię tu, byś przeklinał nieprzyjaciół moich, a ty zamiast tego im błogosławił!

Sdz 5,3

¹Dnia tego Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach: ²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela!

Sdz 5,5

³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą. ⁵Góry dżdżem ociekały przed obliczem Pana, to Synaj – przed obliczem Pana, Boga Izraela! ⁶Za dni Szamgara, syna Anata, za dni Jael opustoszały drogi, a chodzący szlakami udeptanymi po krętych drogach kroczyli. ⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu.

Sdz 5,11

⁹Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana! ¹⁰Wy, co jeździecie na białych osłach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie. ¹¹Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojąć twych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta możliwych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów.

Sdz 5,2

¹Dnia tego Debora i Barak, syn Abinoama, śpiewali hymn w słowach: ²Skoro wodzowie w Izraelu stanęli na czele, a lud dobrowolnie się ofiarował do walki, błogosławcie Pana! ³Słuchajcie, królowie, nadstawcie uszu, władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela. ⁴Panie, gdyś Ty wychodził z Seiru, gdyś z pól Edomu wyruszał, ziemia wtedy drżała, kropiły niebiosa, chmury kropiły wodą.

Sdz 5,9

⁷Zanikło życie w osiedlach, zanikło w Izraelu, aż powstała Debora, powstała jako matka w Izraelu. ⁸Gdy nowych bogów obrano, którym dawniej nie służyli, czy widać było choć jedną tarczę lub dziędę wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu? ⁹Serce me zwraca się ku wodzom izraelskim, ku tym z ludu, co dobrowolnie ofiarowali się do walki: błogosławcie Pana! ¹⁰Wy, co jeździecie na białych osłach, wy, co na kobiercach siadacie, wy, przechodzący drogą – śpiewajcie. ¹¹Niech

swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram.

Sdz 5,13

¹¹Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojmać twych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta możnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów. ¹⁴Z Efraima – wodzowie ich w dolinie – za nim Benjamin wśród ludu swego, z Makir wyszli przywódcy, a z Zabulona trzymający buławę wodza. ¹⁵Z Deborą są możni z Issachara, a jak Issachar, tak i Barak jest w dolinie, idąc w jego ślady. A nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo.

Sdz 5,23

²¹Potok Kiszon ich porwał, potok starożytny, potok Kiszon. Odważnie kroczy, moja duszo! ²²Rozległ się wtedy tętent kopyt końskich od wielkiego pośpiechu ich wojowników. ²³Przeklinajcie Meroz! – rzekł Anioł Pański – bardzo przeklinajcie jego mieszkańców, bo nie przybyli na pomoc Panu, na pomoc Panu wśród bohaterów. ²⁴Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast, żona Chabery Kenity, wśród niewiast żyjących w namiotach niech będzie błogosławiona. ²⁵Prosił o wodę, a mleka mu dała, w naczyniu poświęconym podała mu mleko.

Rdz 4,4

²A potem urodziła jeszcze Abła, jego brata. Abel był pasterzem trzód, a Kain uprawiał rolę. ³Gdy po jakimś czasie Kain składał Panu w ofierze plody roli, ⁴i również Abel składał pierwociny z drobnego bydła i z jego tłuszczu, Pan wejrzał na Abła i na jego ofiarę; ⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura?

Rdz 5,24

²²Henoch po urodzeniu się Metuszelacha żył w przyjaźni z Bogiem trzysta lat i miał synów i córki. ²³Ogólna liczba lat życia Henocha: trzysta sześćdziesiąt pięć. ²⁴Żył więc Henoch w przyjaźni z Bogiem, a następnie znikł, bo zabrał go Bóg. ²⁵Gdy Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem lat, urodził mu się syn Lamek. ²⁶Po urodzeniu się Lameka żył jeszcze siedemset osiemdziesiąt dwa lata i miał synów i córki.

Rdz 7,1

¹A potem Pan rzekł do Noego: Wejdź wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonaliśmy się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. ²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi.

Rdz 9,26

²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą. ²⁸Noe żył po potopie trzysta pięćdziesiąt lat.

Rdz 11,4

²A gdy wędrowali ze wschodu, napotkali równinę w kraju Szinears i tam zamieszkali. ³I mówili jeden do drugiego: Chodźcie, wyrabiamy cegłę i wypalmy ją w ogniu. ⁴A gdy już mieli cegłę zamiast kamieni i smołę zamiast zaprawy murarskiej, ⁴rzekli: Chodźcie, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której wierzchołek będzie sięgał nieba, i w ten sposób zdołamy sobie imię, abyśmy się nie rozproszyli po całej ziemi. ⁵A Pan zstąpił z nieba, by zobaczyć to miasto i wieżę, które budowali ludzie, ⁶i rzekł: Są oni jednym ludem i wszyscy mają jedną mowę, i to jest przyczyną, że zaczęli budować. A zatem w przyszłości nic nie będzie dla nich niemożliwe, cokolwiek zamierzą uczynić.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazaę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 18,19

¹⁷a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? ¹⁸Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi. ²⁰Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. ²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się.

Rdz 9,25

²³Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz i trzymając go na ramionach, weszli tyłem do namiotu i przykryli nagość swego ojca; twarzy zaś swych nie odwracali, aby nie widzieć nagości swego ojca. ²⁴Kiedy Noe obudził się po odurzeniu winem i dowiedział się, co uczynił mu jego młodszy syn, ²⁵rzekł: Niech będzie przeklęty Kanaan! Niech będzie najniższym sługą swych braci! ²⁶A potem dodał: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Sema! Niech Kanaan będzie jego sługą! ²⁷Niech Bóg da Jafetowi dużą przestrzeń i niech on zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą.

Rdz 27,29

²⁷Jakub zbliżył się i pocałował go. Gdy Izaak poczuł woń jego szat, dając mu błogosławieństwo, mówił: Oto woń mego syna jak woń pola, które pobłogosławił Pan! ²⁸Niechaj tobie Bóg użyzcza rosy z niebios i żyzności ziemi, obfitości zboża i moszczu winnego. ²⁹Niechaj ci służą ludy i niech ci pokłon oddają narody. Bądź panem twoich braci i niech ci pokłon oddają synowie twej matki! Każdy, kto będzie ci złorzeczył, niech będzie przeklęty. Każdy, kto będzie cię błogosławił, niech będzie błogosławiony! ³⁰Gdy Izaak wypowiedział swe błogosławieństwo nad Jakubem i gdy ten tylko co odszedł od niego, wrócił z łowów brat Jakuba, Ezaw. ³¹On także przyrządził ulubioną potrawę ojca, zaniósł mu ją i rzekł do niego: Podnieś się, mój ojczu, i jedz to, co twój syn upolował, abys mi udzielił błogosławieństwa!

Rdz 27,40

³⁸Lecz Ezaw rzekł do ojca: Czyż miałbyś tylko jedno błogosławieństwo, mój ojczu? Pobłogosław także i mnie, ojczu mój! I Ezaw rozplakał się w głos. ³⁹Na to Izaak taką dał mu odpowiedź: Nie będzie żyzny kraj, w którym zamieszkaś, bo nie będzie tam rosy z nieba. ⁴⁰Z miecza żyć będziesz i będziesz sługą twego brata! A gdy pragnienie wolności owładnie tobą, zrzucisz jego jarzmo z twej szyi. ⁴¹Ezaw znienawidził Jakuba z powodu błogosławieństwa, które [ten] otrzymał od ojca, i taki powziął zamiar: Gdy nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję mego brata, Jakuba. ⁴²Kiedy Rebeka dowiedziała się o tym, co mówił Ezaw, jej starszy syn, kazała zawołać Jakuba i rzekła mu: Ezaw, twój brat, zamierza cię zabić.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazaę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię: staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 22,18

¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarnka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie. ²⁰Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi: Milka również urodziła synów twemu bratu, Nachorowi:

Rdz 26,4

²Ukazał mu się bowiem Pan i rzekł: Nie idź do Egiptu, lecz zatrzymaj się w tym kraju, który ci wskażę. ³Zamieszkaż w tym kraju, a Ja będę z tobą, będę ci błogosławił. Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi, ⁴że rozmnożę potomstwo twe jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, ⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegał tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń. ⁶Tak więc Izaak zamieszkał w Gerarze.

Rdz 28,14

¹²We śnie ujrzał drabinę opartą na ziemi, sięgającą swym wierzchołkiem nieba, oraz aniołów Bożych, którzy się wspinali i schodzili po niej na dół. ¹³A oto Pan stał nad nim i mówił: Ja jestem Pan, Bóg twego ojca, Abrahama, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu. ¹⁴A potomstwo twe będzie tak liczne jak proch ziemi, ty zaś rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe; wszystkie plemiona ziemi otrzymają błogosławieństwo przez ciebie i przez twych potomków. ¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię tego, co ci obiecuje. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem.

Wj 3

¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrapkę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekania jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie część Boga na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie

z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Należycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

1Sm 10,24

²²Jeszcze pytali się Pana: Czy ten człowiek tu przybył? Odrzekł Pan: Oto tam ukrył się w taborze. ²³Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął pośrodku ludu, wzrostem przewyższał cały lud o głowę. ²⁴Rzekł wtedy Samuel do całego narodu: Czy widzicie, że temu, którego wybrał Pan, nikt z całego ludu nie dorówna? A wszyscy ludzie wydali okrzyk, wołając: Niech żyje król! ²⁵Wtedy Samuel ogłosił ludowi prawa królewskiej, zapisał je w księdze i złożył ją przed Panem. Następnie odprawił Samuel wszystkich ludzi do domów. ²⁶Również i Saul udał się do swego domu w Gibe'a, a towarzyszyli mu wojownicy, których serca Bóg poruszył.

1Sm 16,1

¹Rzekł Pan do Samuela: Dokąd będziesz się smucił z powodu Saula? Uznałem go przecież za niegodnego, by panował nad Izraelem. Napełnij oliwą twój róg i idź: Posyłam cię do Jessego Betlejemy, gdyż między jego synami upatrzyłem sobie króla. ²Samuel odrzekł: Jakże pójdę? Usłyszy o tym Saul i zabije mnie. Pan odpowiedział: Weźmiesz ze sobą jałowicę i będziesz mówił: Przybywam złożyć ofiarę Panu. ³Zaprosisz więc Jessego na ucztę ofiarną, a Ja wtedy powiem ci, co masz robić: wtedy namaścisz tego, którego ci wskażę.

2Sm 7,14nn

¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawni, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich. ¹⁵Lecz mu nie cofnę mojej życzliwości, jak cofnąłem Saulowi, twemu poprzednikowi, którego opuściłem. ¹⁶Przed Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki. ¹⁷Zgodnie z tymi wszystkimi słowami i zgodnie z tym całym widzeniem przemówił Natan do Dawida. ¹⁸Poszedł więc król Dawid i usiadłszy przed Panem, mówił: Kimże ja jestem, Panie, Boże, i czym jest mój ród, że doprowadziłeś mnie aż dotąd?

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem? ²Gdy dziś ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślische, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślicach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdiesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzech mężczyzn udających się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje koźląt, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 16,6-12

⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana. ¹⁰I Jesse przedstawił Samuelowi siedmiu swoich synów, lecz Samuel oświadczył Jessemu: Nie ich wybrał Pan. ¹¹Samuel więc zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Odrzekł: Pozostał jeszcze najmniejszy, lecz on pasie owce. Samuel powiedział do Jessego: Poślij po niego i sprowadź tutaj, gdyż nie rozpoczniemy uczt, dopóki on nie przyjdzie. ¹²Posłał więc i przyprowadzono go: był on rudy, miał piękne oczy i pociągający wygląd. Pan rzekł: Wstań i namaść go, to ten.

1Krl 2,15

¹³Lecz Adoniasz, syn Chaggity, przyszedł do Batszeby, matki Salomona. Ta zaś spytała: Czy przyjdzie twoje [oznacza] pokój? A on odrzekł: Pokój. ¹⁴Następnie rzekł: Chciałbym pomówić z tobą. Ona zaś mu powiedziała: Mów! ¹⁵Wtedy rzekł: Ty wiesz, że dla mnie była władza królewska i cały Izrael oczekiwał na to, żebym panował. Ale na kogo innego przeszła władza królewska i dostała się memu bratu, gdyż z woli Pana mu przypadła. ¹⁶Teraz więc zwracam się do ciebie z jedną prośbą. Nie odmawiaj mi! Ona zaś mu odrzekła: Mów! ¹⁷Wówczas rzekł:

Powiedz, proszę cię, królowi Salomonowi, bo on niczego tobie nie odmówi, aby mi dał za żonę Abiszag Szunemitkę.

Pwt 17,15

¹³Cały lud, słysząc to, ulęknie się i już więcej nie będzie się unosił pychą. ¹⁴Gdy wejdiesz do kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, gdy go posiadasz i w nim zamieszkas, jeśli powiesz sobie: Chcę ustanowić króla nad sobą, jak mają wszystkie okoliczne narody, ¹⁵tego tylko ustanowisz królem, kogo sobie Pan, Bóg twój, wybierze spośród tych braci – tego uczynisz królem. Nie możesz ogłosić królem nad sobą kogoś obcego, kto nie byłby twoim bratem. ¹⁶Nie będzie on tylko posiadał wielu koni i nie zaprowadzi ludu do Egiptu, aby mieć wiele koni. Powiedział bowiem wam Pan: Tą drogą nigdy wracać nie będziecie. ¹⁷Nie będzie miał zbyt wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Nie będzie gromadził wielkiej ilości srebra i złota.

Pwt 10,8

⁶Izraelici wyszli z Beerot, posiadłości synów Jaakana, i udali się do Mosery. Tam umarł Aaron i tam go pogrzebano, a jego syn, Eleazar, został zamiast niego kapłanem. ⁷Stamtąd wyruszyli do Gudgoda, a z Gudgoda do Jotbata, kraju obfitującego w potoki. ⁸W tym czasie wybrał Pan pokolenie Lewiego do noszenia Arki Przymierza Pańskiego, by stali przy Panu, służyli Mu i błogosławili w Jego imieniu, [co dzieje się] do dziś dnia. ⁹Dlatego Lewi nie ma działu ani dziedzictwa wśród swoich braci, gdyż dziedzictwem jego jest Pan, jak powiedział do niego Pan, Bóg twój. ¹⁰Ja zostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wysłuchiwał mnie Pan także i tym razem: nie chciał Pan ciebie wytypić.

Pwt 18,5

³Takie uprawnienie ma kapłan w stosunku do ludu składającego ofiary: z cielca lub sztuki drobnego bydła oddadzą kapłanowi łopatkę, szczękę i żołądek. ⁴Oddasz mu pierwociny swego zboża, moszczu, oliwy i pierwociny ze strzyżenia owiec. ⁵Jego bowiem wybrał Pan, Bóg twój, spośród wszystkich pokoleń twoich, aby był na służbie ku czci imienia Pana: on i jego synowie po wszystkie czasy. ⁶Jeśli lewita, przebywający w jednym z twoich miast w całym Izraelu, zapragnie kiedykolwiek pójść do miejsca wybranego przez Pana, ⁷aby spełnić posługi ku czci imienia Pana, Boga twego, jak wszyscy jego bracia lewici będący tam na służbie przed obliczem Pana,

Lb 8,16nn

¹⁴Wyodrębnij lewitów spośród Izraelitów, gdyż oni do Mnie należą. ¹⁵Gdy ich oczyścisz i ofiarujesz gestem kołysania, przyjdą lewici służyć w Namiocie Spotkania. ¹⁶Są oni Mnie oddani na własność spośród Izraelitów. Biorę ich spośród Izraela w miejsce tego, co otwiera łono matki – to znaczy [w miejsce] wszystkich pierworodnych. ¹⁷Do Mnie bowiem należy wszystko, co pierworodne w Izraelu, tak spośród ludzi, jak też i bydła. Poświęciłem ich dla siebie w owym dniu, kiedy pobiliem wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej. ¹⁸Obecnie biorę lewitów w miejsce wszystkich pierworodnych Izraelitów ¹⁹i daję ich Aaronowi i jego synom jako własność spośród Izraelitów, by za Izraelitów pełnili służbę w Namiocie Spotkania. Będą wyjednywać przebaczenie dla Izraelitów, by nie spotkała ich kara, w wypadku gdy sami zbliżą się do przybytku. ²⁰Mojżesz więc, Aaron i cała społeczność Izraelitów postąpili z lewitami tak, jak Pan rozkazał Mojżeszowi – według tego postąpili Izraelici z nimi.

Lb 18,20

¹⁸Lecz mięso ich będzie do ciebie należeć, to jest mostek z piersi, ofiarowany gestem kołysania, i prawa łopatką będą twoje. ¹⁹Wszystko, co odłożone jest z darów świętych, jakie Izraelici przynoszą Panu, daję na zawsze tobie, synom twoim i córkom. To jest należność wiekuista, przymierze soli wobec Pana dla ciebie i potomstwa twego wraz z tobą. ²⁰Rzekł Pan do Aarona: Nie będziesz miał dziedzictwa w ich kraju; nie otrzymasz również pośród nich żadnego przydziału ziemi; Ja jestem działem twoim i dziedzictwem twoim pośród Izraelitów. ²¹Oto oddaję lewitom jako dziedzictwo wszystkie dziesięciny składane przez Izraelitów w zamian za służbę, jaką pełnią w Namiocie Spotkania. ²²Izraelici nie będą się mogli zbliżać do Namiotu Spotkania, by nie byli winni grzechu zasługującego na śmierć.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co czyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należą cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie

Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Pwt 12,5..

³Wywróćcie ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porąbiecie w kawałki posągi ich bogów. Wytępicie ich imię na tym miejscu. ⁴Nie postąpicie tak z Panem, Bogiem waszym, ⁵lecz szukać będziecie miejsca, które sobie wybierze Pan, Bóg wasz, spomiędzy wszystkich pokoleń, by tam sprawić swemu imieniu mieszkanie; tam pójdziecie, ⁶tam zaniesiecie wasze całopalenia, krwawe ofiary, dziesięciny, ofiary waszych rąk, to, co ślubowaliście, i wasze ofiary dobrowolne oraz pierworodne z większego lub drobnego bydła. ⁷Tam też przed Panem, Bogiem waszym, będziecie ucztować ze swymi rodzinami, cieszyć się z dóbr, które wasza ręka osiągnęła, w czym błogosławił wam Pan, Bóg wasz. ⁸Nie będziecie więc czynić wszystkiego, jak my tu dzisiaj czynimy: każdy, co mu się wydaje słuszne; ⁹bo jeszcze nie przyszlście teraz do miejsca stałego pobytu, do własności, którą wam daje Pan, Bóg wasz.

Pwt 16,7-16

⁷Upieczesz i spożyjesz ją na miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, a rano zawrócisz i pójdziesz do swoich namiotów. ⁸Sześć dni będziesz jadł chleb prażony, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci Pana, Boga twego: żadnej pracy nie będziesz wykonywał. ⁹Odliczysz sobie siedem tygodni. Gdy sierp zacznie żąć zboże, rozpocznesz liczyć te siedem tygodni. ¹⁰I będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci Pana, Boga twego, z ofiarą według wspaniałomyślności twej ręki, złożoną stosownie do tego, jak ci pobłogosławił Pan, Bóg twój. ¹¹Będziesz się cieszył przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze Pan, Bóg twój, na mieszkanie dla imienia swojego, ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, który jest w twoich bramach, przybysz, sierota i wdowa, którzy żyją u ciebie. ¹²Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w Egipcie, dlatego będziesz przestrzegał tych praw. ¹³Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni po zebraniu plonów z twego klepiska i tłoczni. ¹⁴W to święto będziesz się radował ty, syn twój i córka, sługa twój i niewolnica, a także lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach. ¹⁵Przez siedem dni będziesz świętować ku czci Pana, Boga swego, w miejscu, które sobie obierze Pan, za to, że ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkich twoich zbiorach, w każdej pracy twych rąk, abyś był pełen radości. ¹⁶Trzy razy do roku każdy mężczyzna ukaze się przed Panem, Bogiem twoim, w miejscu, które sobie obierze: na Święto Przaśników, na Święto Tygodni i na Święto Namiotów. Nie ukaze się przed obliczem Pana z próżnymi rękami.

Pwt 7,7

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw,

Pwt 7,7n

⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Pwt 14,1

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyć krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego.

Pwt 14,2

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyć krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego. ⁴Oto zwierzęta, które możecie jeść: wół, baran, koza,

Pwt 26,19

¹⁷Dzisiaj uzyskałeś od Pana oświadczenie, iż będzie dla ciebie Bogiem, o ile ty będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego praw, poleceń i nakazów oraz słuchał Jego głosu, ¹⁸a Pan – że ty będziesz, jak ci zapowiedział, ludem stanowiącym szczególną Jego własność, i będziesz przestrzegał Jego wszystkich poleceń. ¹⁹On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody, które uczynił, abyś był ludem świętym dla Pana, Boga twego, jak powiedział.

Pwt 7,1-6

¹Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, do której idziesz, aby ją posiadać, usunie liczne narody przed tobą: Chittytów, Girgasztów, Amorytów, Kanańczyków, Peryzzytów, Chiwitów i Jebusytów: siedem narodów liczniejszych i potężniejszych od ciebie. ²Pan, Bóg twój, odda je tobie, a ty je wytepiś, obłożysz je kłatwą, nie zawrzesz z nimi przymierza i nie okażesz im litości. ³Nie będziesz z nimi zawierał małżeństw: ich synowi nie oddasz za żonkę swojej córki ani nie weźmiesz od nich córki dla swego syna, ⁴gdyż odwiódłaby twego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż we wszystkich narodach jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Pwt 28

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dzisiaj daję, wywyższę cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twego łona, plon twej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyjście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój. ⁹Pan ustanowi cię swoim świętym ludem, jak ci poprzysiągł, jeśli będziesz zachowywał polecenia Pana, Boga swego, i chodził Jego drogami. ¹⁰Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że zostaliście nazwani imieniem Pana, i będą się ciebie lękały. ¹¹Napełni cię Pan w obfitości dobrami z owocu twego łona, przychówkiem twego bydła, plonami pola, w kraju, o którym poprzysiągł przodkom twoim, że da go tobie. ¹²Pan otworzy dla ciebie swoje bogate skarby nieba, dając w swoim czasie deszcz, który spadnie na twoją ziemię, i błogosławiąc każdej pracy twoich rąk. Ty będziesz pożyczal wielu narodom, a sam u nikogo nie zaciągniesz pożyczki. ¹³Pan umieści cię zawsze na czele, a nie na końcu; zawsze będziesz górą, a nigdy ostatnią, bylebyś tylko słuchał poleceń Pana, Boga swego, które ja ci dzisiaj nakazuję pilnie wypełniać. ¹⁴Nie odstępуй od słów, które ja ci dzisiaj obwieszczam, ani na prawo, ani na lewo, po to, by iść za cudzymi bogami i służyć im. ¹⁵Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię. ¹⁶Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ¹⁷Przeklęty twój kosz i twoja dzieża. ¹⁸Przeklęty owoc twego łona, plon twej roli, przyrost twego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ¹⁹Przeklęte będzie twoje wejście i wyjście. ²⁰Pan zesła na ciebie przekleństwo, zamieszanie i przeszkodę we wszystkim, do

czego przyłożysz rękę, by to wykonać. Zostaniesz zmiażdżony i zginiesz nagle wskutek przewrotnych swych czynów, ponieważ Mnie opuścili. ²¹Pan sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza, aż cię wytraci na tej ziemi, którą idziesz posiadać. ²²Pan dotknie cię wycieńczeniem, febrą, zapaleniem, oparzeniem, śmiercią od miecza, zwarzeniem zębów od gorąca i śniecią; będą cię one przesładować, aż zginiesz. ²³Niebiosa, które masz nad głową, będą z brązu, a ziemia pod tobą – żelazna. ²⁴Pan zesła na twą ziemię zamiast deszczu – pył, a piasek będzie na ciebie spadał z nieba, aż cię wyniszczy. ²⁵Pan sprawi, że poniesiesz klęskę od swych wrogów. Jedną drogą przeciw nim pójdziesz, a siedmioma będziesz przed nimi uciekał i wzbudisz grozę we wszystkich królestwach ziemi. ²⁶Twój trup będzie strawą wszystkich ptaków powietrznych i zwierząt łądowych, a nikt ich nie będzie odpędzał. ²⁷Pan dotknie cię wrzodem egipskim, hemoroidami, świerzbem i parchami, których nie zdołasz wyleczyć. ²⁸Pan dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ²⁹W południe będziesz szedł po omacku, jak niewidomy idzie po omacku w ciemności, w zabiegach swoich nie będziesz miał powodzenia. Stale będziesz napastowany, ograbiany, a nikt cię nie będzie ratował. ³⁰Zareczysz się z kobietą, a ktoś inny ją posiadzie; zbudujesz dom, a nie będziesz w nim mieszkał; zasadzisz winnicę, a nie zbierzesz jej owoców. ³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zarobowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Plon twego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów. ³⁶Ciebie i twego króla, którego sobie wybierzesz, zaprowadzi Pan do narodu nie znanego ani tobie, ani twoim przodkom. Tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia. ³⁷Będziesz budził odrazę; staniesz się przedmiotem przysłów i drwin w wszystkich narodach, do których zaprowadzi cię Pan. ³⁸Wyniesiesz na swoje pola wiele ziarna, a zbierzesz mało, gdyż je pożre szarańcza. ³⁹Zasadzisz i uprawisz winnicę, a nie będziesz pił wina i niczego nie zbierzesz, bo wszystko pożre robactwo. ⁴⁰Będziesz posiadał we wszystkich swoich granicach drzewa oliwne, a nie namaścisz się oliwą, gdyż oliwki opadną. ⁴¹Wydasz na świat synów i córki, a nie zostaną u ciebie, bo pójdą w niewolę. ⁴²Wszystkie drzewa i ziemiopłody pożrą owady. ⁴³Przybysz mieszkający u ciebie będzie się wynosił coraz wyżej, a ty będziesz zstępował coraz niżej. ⁴⁴On ci będzie pożyczal, a ty jemu nie pożyczysz. On będzie na czele, a ty zostaniesz w tyle. ⁴⁵Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa, będą cię ściagały i dosięgną cię, aż cię zniszczą, bo nie słuchałeś głosu Pana, Boga swego, by strzec nakazów i praw, które ci nadał. ⁴⁶Staną się one znakiem i zapowiedzią dla ciebie i twego potomstwa na wieki. ⁴⁷Zamiast służyć Panu, Bogu twemu, z radością i z dobrego serca, mając obfitość wszystkiego – ⁴⁸w głodzie, w pragnieniu, w nagości i w największej nędzy będziesz służył wrogom, których Pan naśle na ciebie. On nałoży na twój kark żelazne jarzmo, aż do zupełnej twej zagłady. ⁴⁹Pan wzbudzi przeciw tobie lud z daleka, z krańców ziemi, podobny do szybko lecącego orła, naród, którego języka nie zrozumiesz, ⁵⁰naród o wzroku dzikim. Nie uszanuje on starca ani dla młodzieńca nie będzie miał litości. ⁵¹On zje przychówek twego bydła, zbiory z twego pola, aż cię wytepi. Nie zostawi ci nic: ani zboża, ani moszczu, ani oliwy, ani przychówka twego bydła większego, ani pomiotu drobnego, aż cię zniszczy. ⁵²Będzie cię oblegał we wszystkich twoich grodach, aż padną w całym kraju twe mury najwyższe i najmocniejsze, na których polegałeś. Będzie cię oblegał we wszystkich grodach w całym kraju, który ci dał Pan, Bóg twój. ⁵³Będziesz zjadał owoc swego łona: ciała synów i córek, danych ci przez Pana, Boga twego – wskutek obłężenia i nędzy, jakimi twój wróg cię uciśnie. ⁵⁴Człowiek u ciebie najbardziej delikatny i rozpieszczony złym okiem spoglądać będzie na swego brata, na żonę, którą przysparza serca, i na resztę swych dzieci, które pozostały, ⁵⁵nie chcąc nikomu dać ciała swych synów, które będzie jadł, bo nie będzie już miał nic wskutek obłężenia i nędzy, jakimi cię uciśnie twój wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁶Kobieta u ciebie najbardziej delikatna i tak rozpieszczona, że nie chciała nawet postawić stopy na ziemi wskutek delikatności i rozpieszczenia, złym okiem spojrzy na swego męża, na swego syna i na swoją córkę, ⁵⁷ze względu na łożysko, które wyszło z jej łona, lub na dzieci urodzone przez siebie, gdyż jeść je będzie w ukryciu wobec braku wszystkiego w czasie obłężenia, w nędzy, jaką cię uciśnie wróg we wszystkich twych miastach. ⁵⁸Jeśli nie będziesz wypełniał wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, bojąc się chwalebne i strasznego tego Imienia: Pana, Boga swego, ⁵⁹Pan nadzwyczajnymi plagami dotknie ciebie i twoje potomstwo, plagami ogromnymi i nieustępliwymi: ciężkimi i długotrwałymi chorobami. ⁶⁰Sprawi, że przylgną do ciebie wszystkie zarazy Egiptu: drżałeś przed nimi, a one spadną na ciebie. ⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, zesła Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi zostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiadać. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będzie służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znależś ani ty, ani twoi przodkowie. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam

nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wyplakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Zycie twe będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

1Sm 16,7

⁵Odpowiedział: Pokój. Przybyłem złożyć ofiarę Panu. Oczyszćcie się i chodźcie złożyć ze mną ofiarę! Oczyszczył też Jessego i jego synów i zaprosił ich na ofiarę. ⁶Kiedy przybyli, spostrzegł Eliaba i powiedział: Z pewnością przed Panem jest jego pomazaniec. ⁷Pan jednak rzekł do Samuela: Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż odsunąłem go, nie tak bowiem, jak człowiek widzi, widzi Bóg, bo człowiek widzi to, co dostępne dla oczu, a Pan widzi serce. ⁸Następnie Jesse przywołał Abinadaba i przedstawił go Samuelowi, ale ten rzekł: Ten też nie został wybrany przez Pana. ⁹Potem Jesse przedstawił Szammę. Samuel jednak oświadczył: Ten też nie został wybrany przez Pana.

2Krl 23,27

²⁵Nie było przed nim króla podobnego do niego, który by zwrócił się do Pana całym sercem, całą duszą i całą mocą – zgodnie z całym Prawem Mojżesza. I po nim już nie zjawił się taki jak on. ²⁶Jednakże Pan nie zaniechał żaru wielkiego gniewu. Gniew ten zapłonął przeciw Judzie za wszystkie zniewagi, które Mu wyrządził Manasses. ²⁷I Pan powiedział: Nawet Judę odrzucę od oblicza mego, tak jak odrzuciłem Izraela. Odrzucę to miasto, które wybrałem, Jeruzalem, i świątynię, o której powiedziałem: Tam będzie moje imię! ²⁸A czyż pozostałe dzieje Jozjasza i wszystkie jego czyny nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ²⁹Za jego dni faraon Neko, król egipski, wyruszył do króla asyryjskiego nad rzekę Eufrat. Gdy król Jozjasz wyszedł naprzeciw niemu, Neko spowodował jego śmierć w Megiddo, zaraz przy pierwszym spotkaniu.

1Krl 19,18

¹⁶Później namaścisz Jehu, syna Nimszego, na króla Izraela. A wreszcie Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. ¹⁷A stanie się tak: uratowanego przed mieczem Chazaela zabije Jehu, a uratowanego przed mieczem Jehu zabije Elizeusz. ¹⁸Zostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy takich, których kolana nie ugięły się przed Baalem i których usta go nie ucałowały. ¹⁹[Eliasz] poszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par [wołów] przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. ²⁰Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co ci to uczyniłem?

Pwt 7,6

⁴gdyż odwiódłaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Prorockie

Am 7,15

¹³A w Betel więcej nie prorokuj, bo jest ono królewską świątynią i królewską budowlą. ¹⁴I odpowiedział Amos Amazjaszowi: Nie jestem ja prorokiem ani nie jestem synem proroków, gdyż jestem pasterzem i tym, który nacina sykomorę. ¹⁵Od trzody bowiem wziął mnie Pan i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego! ¹⁶A teraz słuchaj słowa Pańskiego! Tyś mówił: Nie prorokuj przeciwko Izraelowi ani nie przepowiadaj przeciwko domowi Izaaka! ¹⁷Dlatego tak rzekł Pan: Żona twoja w mieście będzie nierządnicą. Synowie zaś i córki twoje od miecza poginą. Ziemię twoją sznurem podzielią. Ty umrzesz na ziemi nieczystej, a Izrael zostanie ze swej ziemi uprowadzony.

Iz 8,11

⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypasujcie broń, będziecie zgniecione! Przypasujcie broń, będziecie zgniecione! ¹⁰Opracujcie plan, a będzie udaremniiony. Wydadzcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg. ¹¹Zaiste, tak powiedział Pan do mnie, gdy Jego ręka mocno mnie ujęła, i przestrzegł mnie przed pójściem drogą tego ludu, mówiąc: ¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lękajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować.

Jr 15,16n

¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zaplonie. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie pozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ilekrót otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siadałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem. ¹⁸Dlaczego mój ból nie ma granic, a moja rana jest nieuleczalna, niemożliwa do uzdrowienia? Czy będziesz więc dla mnie jakby zwodniczym strumieniem, zwodniczą wodą? ¹⁹Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, dozwolę, byś znów stanął przede Mną. Jeśli zaś będziesz czynić to, co szlachetne, bez jakiegokolwiek podłości, będziesz jakby moimi ustami. Wtedy oni się zwrócą ku tobie, ty się jednak nie będziesz ku nim zwracał.

Jr 20,7

⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdziecie do Babilonu, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiedałem kłamliwie. ⁷Uwidziałeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekrót mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem. ⁹I powiedziałem sobie: Nie będę Go już wspominał ani mówił w Jego imię! Ale wtedy zaczął trawić moje serce jakby ogień, żarzący się w moim ciele. Czyniłem wysiłki, by go stłumić, lecz nie potrafiłem.

Ag 2,23

²¹Powiedz to namiestnikowi Judy, Zorobabelowi: Ja poruszę niebiosa i ziemię. ²²Wywrócę trony królestw i skruszę potęgę władczych narodów, przewrócę rydwan i jego woźnicę; padną konie i ich jeźdźcy, każdy polegnie od miecza swego brata. ²³W tym dniu wyrocznia Pana Zastępów – wezmę cię, sługo mój, Zorobabelu, synu Szealtiela – wyrocznia Pana – i uczynię z ciebie jakby sygnet, bo sobie upodobałem w tobie – wyrocznia Pana Zastępów.

Am 3,2

¹Słuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znałem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiątko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Jr 6,30

²⁸Wszyscy oni są niesforni, oszczercy, są miedzią i żelazem, wszyscy postępują nikczemnie. ²⁹Ołówek został rozgrzany na podwójnym ogniu przez miech kowalski. Próżne wysiłki przetapiającego metal: przewrotni nie dadzą się oddzielić. ³⁰Nazwijcie ich srebrem odrzuconym, bo odrzucił ich Pan.

Jr 7,29

²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żalobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia

Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mego imienia, aby go zbezcześcić.³¹ I zbudowali wyżynę Tofet w dolinie Ben-Hinnom, aby palić w ogniu swoich synów i córki, czego nie nakazałem i co nie przyszło Mi nawet na myśl.

Jr 14,19

¹⁷Oznajmisz im to słowo: Oczy moje wylewają łzy dzień i noc bez przerwy, bo wielki upadek dotknie Dziewicę, Córę mego ludu, klęska bardzo wielka.¹⁸ Gdy wyjdę na pole – oto pobici mieczem! Jeśli pójdę do miasta – oto męki głodu! Nawet prorok i kapłan błędzą po kraju, nic nie rozumiejąc.¹⁹ Czy nieodwołalnie odrzuciłeś Judę albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu? Dlaczego nas dotknęła klęska, a nie ma dla nas uleczenia? Spodziewaliśmy się pokoju, ale nie ma nic dobrego; czasu uleczenia – a tu przerażenie!²⁰ Uznajemy, Panie, naszą niegodziwość, przewrotność naszych przodków, bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.²¹ Nie odrzucaj [nas] przez wzgląd na Twoje imię, od czi nie odsądzaj tronu Twojej chwały! Pamiętaj, nie zrywaj przymierza z nami!

Jr 31,37

³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!³⁶ Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.³⁷ Tak mówi Pan: Jeśliby można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana.³⁸ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narożnej.³⁹ I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórze Gareb, kierując się ku Goah.

Oz 11,8

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.⁷ Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą.⁸ Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdryga i rozpalają się moje wnętrzności.⁹ Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać.¹⁰ Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu.

Ez 20,32

³⁰Powiedz przeto pokoleniom izraelskim: Tak mówi Pan Bóg: Kalacie się na sposób waszych przodków i nierząd uprawiacie z ich bożkami.³¹ A gdy składacie swoje ofiary i przeprowadzacie swe dzieci przez ogień, to kalacie się ze wszystkimi bałwanami ich aż do dnia dzisiejszego. I Ja miałbym pozwolić, byście u Mnie, domu Izraela, szukali rady? Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie pozwolę, byście u Mnie szukali rady.³² A to, co wam do głowy przychodzi, nie stanie się nigdy. Oto co mówicie: Będziemy jak narody, jak plemiona z innych krajów służyć drewnu i kamieniowi.³³ Na moje życie! – wyrocznia Pana Boga. Oto Ja będę panował nad wami mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, i ze strasznym gniewem.³⁴ Wywiodeę was spośród narodów, wyprowadzę was z powrotem z krajów, wśród których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i ze strasznym gniewem.

Iz 50,1

¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawilem? Albo któryż to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka.² Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia.³ Przyodziewam kim niebios a wór im wkładam jako okrycie.

Za 1,17

¹⁵lecz gniew mój zaciążył nad narodami pysznymi, bo gdy Ja się gniewałem tylko trochę, one pomagały w karaniu.¹⁶ Dlatego tak mówi Pan: Ze zmiłowaniem wracam do Jeruzalem, dom mój tam stanie znowu – wyrocznia Pana Zastępów – i sznur [mierniczy] będzie rozciągany w Jeruzolimie.¹⁷ I to jeszcze głoś: Tak mówi Pan Zastępów: Miasta moje znowu zakwitną dobrobytem, Pan pocieszy Syjon i znowu wybierze sobie Jeruzalem.¹⁸ Później podniosłem oczy i ujrzalem:

oto cztery rogi.¹⁹ Co one [oznaczają]? zapytałem anioła, który mówił do mnie. A on odpowiedział: To są rogi, które przyniotły Judę, Izraela i Jeruzalem.

Za 2,16

¹⁴Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać pośród ciebie – wyrocznia Pana.¹⁵ Wówczas liczne narody przyznają się do Pana i będą ludem Jego, i zamieszkać pośród ciebie, a ty poznasz, że Pan Zastępów mnie posłał do ciebie.¹⁶ Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej i wybierze sobie znów Jeruzalem.¹⁷ Zamilknij, wszelkie ciało, przed obliczem Pana, bo już powstaje ze świętego miejsca swego.

Iz 14,1

¹Zaiste, Pan zlituje się nad Jakubem i znowu sobie oberze Izraela: da im odpocząć we własnej ojczyźnie. Cudzoziemiec przyłączy się do nich i zostanie wcielony do domu Jakuba.² Przyjmą ich narody i zaprowadzą do ich miejsca rodzinnego. Dom zaś Izraela weźmie ich sobie w posiadanie na ziemi Pańskiej, jako sługi i służące, tak że będzie trzymał w niewoli tych, którzy go trzymali, i panować będzie nad swoimi ciemiężycielami.³ Wówczas, kiedy Pan da ci pokój po twych cierpieniach i kłopotach, i po twardej niewoli, którą cię przytłoczono, przyjdzie do tego, że

Iz 6,13

¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiec.¹² Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.¹³ A jeśli jeszcze dziesiąta część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Za 3,8

⁶Po czym anioł Pański napomniał Jozuego w słowach: ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli wytrwasz na moich drogach, jeżeli wiernie będziesz Mi służył, uczynię cię przełożonym mego domu i opiekunem moich przedsińków i zaliczę cię w poczet tych, którzy tutaj stoją.⁸ Arcykapłanie Jozue, słuchaj, ty i twoi towarzysze, którzy są twoimi doradcami, gdyż przez tych mężów spełni się cudowna obietnica, albowiem zesłę sługę mego – Odrośl.⁹ Oto bowiem kamień, który kładę przed Jozuem; na [tym] jednym kamieniu jest siedem oczu, Ja sam na nim wyrzeźbię napis i w jednym dniu zgładzę winę tego kraju – wyrocznia Pana Zastępów.¹⁰ W owym dniu – wyrocznia Pana Zastępów – będziecie się wzajemnie zapraszać, [by odpoczywać] w cieniu winorośli i figowców.

Iz 41,8

⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało!⁷ Ludwisarz zachęca złotnika, a wygładzający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ mi [posąg], żeby się nie zachwiało.⁸ Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela!⁹ Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”.¹⁰ Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą.

Iz 43,20

¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy.¹⁹ Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiec.²⁰ Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiec, aby napoić mój lud wybrany.²¹ Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.²² Lecz ty, Jakubie, nie wzywałś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Iz 44,2

¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem!² Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem.³ Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków.⁴ Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami.

Iz 45,4

²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.

Iz 43,10

⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyroczenia Pana – że Ja jestem Bogiem,

Iz 65,9

⁷za ich winy i za winy ich ojców, za wszystkie razem, mówi Pan, za to, że palili kadzidło na górach i znieważali Mnie na pagórkach. Wymierzę im należność za czyny przedtem wyliczone – pełną miarą. ⁸Tak mówi Pan: Gdy znajdzie się dojrzały sok w winnych jagodach, mówią: Nie niszczyć ich, bo to błogosławieństwo. Podobnie uczynię przez wzgląd na moje sługi, aby nie zniszczyć wszystkiego. ⁹Z Jakuba wywodę potomstwo, z Judy – dziedzica mych gór. Moi wybrani odziedziczą kraj i moi słudzy mieszkać tam będą. ¹⁰Stanie się Szaron pastwiskiem dla trzody, a dolina Akor – wygonem dla bydła, z korzyścią dla mego ludu, co Mnie poszukuje. ¹¹Lecz was, którzy porzucacie Pana, zapominacie o mojej świętej górze, nakrywacie stół na cześć Gada i napełniacie czarkę wina na cześć Meniego,

Iz 65,15

¹³Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć. Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać. ¹⁴Oto moi słudzy śpiewać będą z radości serdecznej, a wy jęczeć będziecie z bólem w sercu i zawodzić będziecie przynębieni na duchu. ¹⁵Pozostawcie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed moimi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosa i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.

Iz 65,22

²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłątwy. ²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce. ²²Nie będą budować, żeby ktoś inny zamieszkał, nie będą sadić, żeby ktoś inny się karmił. Bo na wzór długowieczności drzewa będzie długowieczność mego ludu; i moi wybrani z radością używać będą tego, co uczynią ich ręce. ²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już wysłucham.

Iz 45,1

¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmił przed nim narody i królom odpiął broń od pasa, aby utworzył przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela.

Iz 45,4

²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Iz 49,3

¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomnił moje imię. ²Oстрыm mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostroszoną, uitał mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówilem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wślawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela.

Iz 52,13

¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybijcie się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 42,1

¹Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo.

Jr 1,5

³i następnie za czasów Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do końca jedenastego roku [rządów] Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, aż do uprowadzenia w niewolę [mieszkańców] Jerozolimy w piątym miesiącu. ⁴Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁵Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię, nim przyszedłeś na świat, poświęciłem cię, prorokiem dla narodów ustanowiłem cię. ⁶I rzekłem: Ach, Panie Boże, przecież nie umiem mówić, bo jestem młodzieńcem! ⁷Pan zaś odpowiedział mi: Nie mów: Jestem młodzieńcem, gdyż pójdziesz, do kogokolwiek cię pošle, i będziesz mówił, cokolwiek ci polecę.

Jr 49,1

¹O Ammonitach. Tak mówi Pan: Czy nie ma Izrael synów, czy nie ma spadkobierców? Dlaczego więc Milkom dziedziczy po Gadzie, a jego naród mieszka w ich miastach? ²Dlatego nadejdą dni – wyroczenia Pana – kiedy sprawię, że w Rabba Ammonitów słyhać będzie okrzyk wojenny. Stanie się ono zwaliskiem gruzów, a jego osiedla pochłonnie ogień. Wtedy Izrael przejmie dziedzictwo tych, co po nim odziedziczyli, mówi Pan. ³Lamentuj, Cheszbonie, bo nadchodzi niszczyciel. Krzyczcie, osiedla Rabba, przepaszcie się pokutnymi worami, narzekajcie, biegajcie naokoło z nacięciami na ciele. Milkom bowiem musi iść na wygnanie wraz ze swymi kapłanami i przywódcami.

Am 3,2

¹Śłuchajcie tego słowa, które mówi Pan do was, synowie Izraela, do całego pokolenia, które Ja wyprowadziłem z ziemi egipskiej: ²Jedynie was znałem ze wszystkich narodów na ziemi, dlatego was nawiedzę karą za wszystkie wasze winy. ³Czyż wędruje dwu razem, jeśli się wzajem nie znają? ⁴Czyż ryczy lew w lesie, nie mając zdobyczy? Czyż lwiątko wydaje głos ze swego legowiska, jeśli niczego nie schwytało?

Pozaewangeliczne

Rz 9,2n

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod klątwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraelici, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.

Rz 11,13

¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całość! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia?

1J 4,19

¹⁷Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, iż będziemy mieli pełną ufność w dzień sądu, ponieważ tak, jak On jest [w niebie], i my jesteśmy na tym świecie. ¹⁸W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonalił się w miłości. ¹⁹My miłujemy [Boga], ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. ²⁰Jeśliby ktoś mówił: Miłuję Boga, a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ²¹Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego.

Rz 11,4

²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czują. ⁴Lecz co mu głosi odpowiedź Boża? Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem. ⁵Tak przeto i w obecnym czasie ostała się tylko Reszta wybrana przez łaskę. ⁶Jeżeli zaś dzięki łasce, to już nie dzięki czynkom, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską.

Ef 1,4

²Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa; On napełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym na wyżynach niebieskich w Chrystusie. ⁴W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości ⁵przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów poprzez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ⁶ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umilowanym.

Ef 1,10

⁸Szczodrze ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i zrozumienia, ⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie.

1P 1,20

¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyły. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłusznymi prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie.

1P 2,4nn

²Jak niedawno narodzone niemowlęta pragniecie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyscie dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłusznym słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.

Dz 1,2

¹Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku ²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] –

Dz 1,24

²²począwszy od chrztu Janowego aż do dnia, w którym został wzięty od nas do nieba, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ²³Postawiono dwóch: Józefa, zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ²⁴I taką odmówili modlitwę: Ty, Panie, znasz serca wszystkich, wskaż z tych dwóch jednego, którego sobie wybrałeś, ²⁵by zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, aby pójść swoją drogą. ²⁶I dali im losy, a los padł na Macieja. I został dołączony do jedenastu Apostołów.

Dz 9,15

¹³Panie – odpowiedział Ananiasz – słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętym Twoim w Jeruzolimie. ¹⁴I ma on tutaj władzę od arcykapłanów, aby więzić wszystkich, którzy zwyczają Twego imienia. ¹⁵Idź – odpowiedział mi Pan – bo wybrałem sobie tego człowieka jako narzędzie. On zaniesie imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. ¹⁶I ukazę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. ¹⁷Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na niego ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, Ten, co ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym.

Dz 10,41

³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalemie. Jego to zabili, zawiesiwszy na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Dz 26,16

¹⁴Kiedy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos, który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzgać przeciw ościeniowi. ¹⁵Kto jesteś, Panie? – zapytałem. A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ¹⁶Ale podnieś się i stań na nogi, bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić cię sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś, i tego, co ci objawię. ¹⁷Obronię cię przed ludem i przed poganami, do których cię

posyłam,¹⁸ abyś otworzył im oczy i zwrócił od ciemności do światła, od władzy szatana do Boga. Aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi.

Dz 6,5

³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobaly się te słowa wszystkim zebranym i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

Dz 6,3

¹Wówczas, gdy liczba uczniów wzrastała, zaczęli helleniści szemrać przeciwko Hebrajczykom, że przy codziennym rozdawaniu jałmużny zaniedbywano ich wdowy. ²Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbali słowo Boże, a obsługiwali stoły powiedziało Dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów. ³Upatrzcie zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą, pełnych Ducha i mądrości. Im zlecimy to zadanie. ⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobaly się te słowa wszystkim zebranym i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.

Dz 6,6

⁴My zaś oddamy się wyłącznie modlitwie i posłudze słowa. ⁵Spodobaly się te słowa wszystkim zebranym i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu.

Dz 13,1nn

¹W Antiochii, w tamtejszym Kościele, byli prorokami i nauczycielami: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który wychowywał się razem z Herodem tetrarchą, i Szawel. ²Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: Wyznaczcie Mi już Barnabę i Szawla do dzieła, do którego ich powołałem. ³Wtedy odprawili post i modlitwę oraz położywszy na nich ręce, wyprawili ich. ⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy.

1Kor 1,26nn

²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą. ²⁵To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi. ²⁶Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych. ²⁷Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć; ²⁸i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić, ²⁹tak by się żadne stworzenie nie chlubiło wobec Boga. ³⁰Przez Niego bowiem jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem, i odkupieniem,

Dz 15,7

⁵Lecz niektórzy nawróceni ze stronnictwa faryzeuszów oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i zobowiązać do przestrzegania Prawa Mojżeszowego. ⁶Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ⁷Po dłuższym roztrząsaniu przemówił do nich Piotr: Wiecie, bracia, że Bóg już dawno wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ⁸Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, dając im Ducha Świętego tak samo jak nam. ⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę.

1Tes 1,4n

²Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, wspominając o was nieustannie w naszych modlitwach, ³pomni przed Bogiem i Ojcem naszym na wasze dzieło wiary, na trud miłości i na wytrwałą nadzieję w Panu naszym, Jezusie Chrystusie. ⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostapiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

Rz 16,13

¹¹Pozdrowicie Herodiona, mego rodaka. Pozdrowicie tych z domu Narcyza, którzy należą do Pana. ¹²Pozdrowicie Tryfenę i Tryfozę, które trudzą się w Panu. ¹³Pozdrowicie wybranego w Panu Rufusa i jego matkę, która jest i moją matką. ¹⁴Pozdrowicie Asynkryta, Flegonta, Hermesa, Patrobę, Hermasa i braci, którzy są razem z nimi. ¹⁵Pozdrowicie Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych, którzy są razem z nimi.

2Tm 2,10

⁸Pamiętaj na Jezusa Chrystusa, potomka Dawida. On według Ewangelii mojej powstał z martwych. ⁹Dla niej znoszę niedolę aż do więzów jak złoczyńca; ale słowo Boże nie uległo spętaniu. ¹⁰Dlatego znoszę wszystko przez wzgląd na wybranych, aby i oni dostąpili zbawienia w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ¹¹Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy. ¹²Jeśli trwamy w cierpliwości, z Nim też królować będziemy. Jeżeli się będziemy Go zapierali, to i On nas się zaprze.

1P 1,1

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diaspory w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei:

2J 1,13

¹¹albowiem kto go pozdrawia, staje się współuczestnikiem jego złych czynów. ¹²Wiele mógłbym wam napisać, ale nie chciałem używać karty i atramentu. Lecz mam nadzieję, że do was przybędę i osobiście z wami porozmawiam, aby radość nasza była pełna. ¹³Dzieci twej Wybranej Siostry ślą ci pozdrowienia.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamysł, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyli z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Rz 8,33

³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz?

Ef 2,14nn

¹²w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. ¹³Ale teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. ¹⁴On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele ¹⁵pozbaWił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, ¹⁶i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem, w jednym Ciele przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. ¹⁷A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, ¹⁸bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Ef 1,11

⁹przez to, że nam oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął ¹⁰dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi. ¹¹W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany.

Ef 1,14

¹²byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o waszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴On jest zadatkiem naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych, ¹⁶nie zaprzestając dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach.

Hbr 10,26-31

²⁴Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków. ²⁵Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebrań, jak się to stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się nawzajem, i to tym bardziej, im wyraźniej widzicie, że zbliża się dzień. ²⁶Jeśli bowiem dobrowolnie grzeszymy po otrzymaniu pełnego poznania prawdy, to już nie ma dla nas ofiary przebłagalnej za grzechy, ²⁷ale jedynie jakieś przerażające oczekiwanie sądu i żar ognia, który ma trawić opornych. ²⁸Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków. ²⁹Pomyślcie, o ileż surowszej kary stanie się winien ten, kto by podeptał Syna Bożego i zbezczeszczył krew Przymierza, przez którą został uświęcony, i obelżywie zachował się wobec Ducha łaski. ³⁰Znamy przecież Tego, który powiedział: Do Mnie [należy] pomsta i Ja odpłacę. I znów: Sam Pan będzie sądził lud swój. ³¹Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żywego. ³²Przypomnijcie sobie dawniejsze dni, kiedy to po oświeceniu wytrzymałście wielkie zmaganie, to jest udręki, ³³już to wystawieni publicznie na szyderstwa i prześladowania, już to stawszy się towarzyszami tych, którzy to przeżywali.

Rz 9,32n

³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze, ³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł. ³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obrazu, ³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 11,28

²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia,

Rz 11,30n

²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłuszni Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposłuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg poddał wszystkich nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłедzenia Jego drogi!

Rz 11,23-27

²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzi i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczępić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczępiiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byćście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne.

Ewangelię

Mt 20,15

¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry? ¹⁶Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi. ¹⁷Udając się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich:

Łk 9,35

³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. ³⁵A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! ³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego.

Łk 23,35

³³Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. ³⁴Jezus zaś mówił: Ojcie, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią. A oni rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy. ³⁵Lud zaś stał i patrzył. A członkowie Sanhedrynu sztydziłi: Innych wybawiał, niechże teraz siebie wybawi, jeśli jest Mesjaszem, Bożym Wybrańcem. ³⁶Sztydziłi z Niego i żołnierze; podchodzili do Niego i podawali Mu ocet, ³⁷mówiąc: Jeśli ty jesteś Królem żydowskim, wybaw sam siebie.

J 1,34

³²Jan dał takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który zstępował z nieba jak gołębicę i spoczął na Nim. ³³Ja Go przedtem nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrzczył wodą, powiedział do mnie: Ten, nad którym ujrzysz Ducha zstępującego i spoczywającego na Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym. ³⁴Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym. ³⁵Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami ³⁶i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: Oto Baranek Boży.

Łk 1,35

³³Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. ³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego.

Mk 1,38

³⁶Pośpieszył za Nim Szymon z towarzyszami, ³⁷a gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam mógł nauczać, bo po to wyszedłem. ³⁹I chodził po całej Galilei, nauczając w ich synagogach i wyrzucając złe duchy. ⁴⁰Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić.

J 8,14

¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę. ¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sądzę nikogo. ¹⁶A jeślibym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał.

J 8,23

²¹A oto znowu rzekł do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać i w grzechu swoim pomrzecie. Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie. ²²Mówili więc Żydzi: Czyżby miał sam siebie zabić, skoro powiada: Tam, gdzie Ja idę, wy pójść nie możecie? ²³A On rzekł do nich: Wy jesteście z niskości, a Ja jestem z wysoka. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata. ²⁴Powiedziałem wam, że pomrzecie w grzechach swoich. Jeżeli bowiem nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach waszych. ²⁵Powiedzieli do Niego: Kimże ty jesteś? Odpowiedział im Jezus: Przede wszystkim po cóż do was mówię?

J 5,19

¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabatu, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukazuje Mu, abyście się dziwili. ²¹Albowiem jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia, tak również i Syn ożywia tych, których chce.

J 9,4

²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. ⁵Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata. ⁶To powiedziawszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego;

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

Łk 24,27

²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.

J 5,46

⁴⁴Jak możecie uwierzyć, skoro od siebie wzajemnie odbieracie chwałę, a nie szukacie chwały, która pochodzi od samego Boga? ⁴⁵Nie sądzicie jednak, że to Ja was oskarżę przed Ojcem. Waszym oskarżycielem jest Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję. ⁴⁶Gdybyście jednak wierzyli Mojżeszowi, to byście i Mnie wierzyli. O Mnie bowiem on pisał. ⁴⁷Jeżeli jednak jego pismom nie wierzycie, jakżeż moim słowom będziecie wierzyli?

J 4,34

³²On im rzekł: Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie. ³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem.

Mk 3,13n

¹¹Nawet duchy nieczyste, na Jego widok, padały przed Nim i wołały: Ty jesteś Syn Boży. ¹²Lecz On surowo im zabraniał, żeby Go nie ujawniały. ¹³Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego. ¹⁴I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysłać ich na głoszenie nauki ¹⁵i by mieli władzę wypędzać złe duchy. ¹⁶Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr;

Łk 6,13

¹¹Oni zaś wpadli w szal i naradzali się między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa. ¹²W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. ¹³Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: ¹⁴Szymona, któremu nadał imię Piotr, i brata jego, Andrzeja, Jakuba, Jana, Filipa, Bartłomieja, ¹⁵Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Szymona z przydomkiem Gorliwy,

J 6,70

⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diablem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 6,37

³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym.

J 17,2

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył ²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

J 15,16

¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali. ¹⁸Jeżeli was świat nienawidzi, wiedźcie, że Mnie pierw znenawidził.

Mk 13,20

¹⁸A módlcie się, żeby nie wypadło to w ziemie. ¹⁹Albowiem dni owe będą czasem ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego Bóg dokonał, aż do dni obecnych i nigdy nie będzie. ²⁰I gdyby Pan nie skrócił owych dni, nikt by nie ocalał. Ale skrócił te dni ze względu na wybranych, których sobie obrał. ²¹I jeśli by wtedy ktoś wam powiedział: Oto tu jest Mesjasz, oto tam: nie wierzcie. ²²Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, a czynić będą znaki i cuda, żeby wprowadzić w błąd, jeśli to możliwe, wybranych.

Mk 13,27

²⁵Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. ²⁶Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą

i chwałą. ²⁷Wtedy pośle On aniołów i zgromadzi swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi po kraniec nieba. ²⁸A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. ²⁹Tak i wy, gdy ujrzycie te wydarzenia, wiedźcie, że to blisko jest, u drzewi.

Mt 24,22

²⁰A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w ziemie albo w szabat. ²¹Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż do teraz i nigdy nie będzie. ²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³Wtedy jeśli by wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych.

Mt 24,24

²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³Wtedy jeśli by wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie!

Mt 25,12

¹⁰Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi zamknięto. ¹¹Nadchodzą w końcu i pozostałe panie, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ¹²Lecz on odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was. ¹³Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny. ¹⁴Podobnie też [jest z królestwem niebieskim] jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek.

WYCHOWANIE

122	34	23	31	34
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Prz 1,7	Oz 11,1-4	Ga 4,1-7	Mt 16,21
2	Syr 1,1	Ez 16	Ga 3,24n	Mt 4,17
3	Pwt 8,5	Iz 8,11	Ef 4,13	Mt 7,28n
4	Wj 4,22	Oz 7,12	Hbr 4,15	Mk 1,27
5	Prz 23,23	Oz 10,10	Hbr 5,8n	Mt 8,27
6	Prz 1,2	Oz 2,4-15	Ga 3,19	Łk 4,36
7	Prz 4,13	Am 4,6-11	Ga 4,2	Mt 11,3
8	Prz 5,23	Jr 6,8	Ga 4,6	Mt 13,10-13
9	Prz 10,17	Jr 2,30	Ga 4,7	Mt 13,36
10	Prz 23,12n	Jr 7,28	1J 2,20	Mt 13,51
11	Syr 21,21	So 3,2	1J 2,27	Mt 14,15-21
12	Wj 20,12	So 3,7	Hbr 12,7n	Mt 16,8-12
13	Prz 23,22	Jr 5,3	Ap 3,19	Mt 10,5-16
14	Prz 30,17	Jr 10,24	1Kor 11,32	Mk 6,30
15	Pwt 21,18-21	Jr 30,11	Hbr 12,11	Łk 10,17
16	Prz 22,15	Jr 46,28	1Kor 10,11	Mt 16,22n
17	Prz 1,10nn	Jr 31,18	Tt 2,12	Mt 17,17
18	Prz 5,7-14	Iz 28,23-26	2Tm 3,16	Mt 17,19n
19	Prz 6,20-35	Jr 31,33n	1Tes 1,6	Mt 20,24-28
20	Syr 22,3-6	Iz 53,5	2Tes 3,7nn	J 21,15nn
21	Syr 42,9nn	Jr 31,20	1Kor 4,16	Mt 8,20
22	Syr 22,6	Oz 11,8n	1Kor 11,1	J 2,17
23	Syr 30,1-13	Iz 53,5	1Tes 5,14	J 13,14n
24	Prz 23,13n		2Tes 3,15	Mt 8,17
25	Pwt 11,2-7		Kol 3,16	J 1,29
26	Pwt 8,2-6		2Tm 2,25	J 16,1-4
27	Pwt 4,36		1Kor 4,21	J 16,12n
28	Pwt 4,37n		2Kor 7,8-11	J 17,7n
29	Pwt 4,40		1Kor 4,14	J 15,15
30	Pwt 30,11-14		Dz 20,31	J 14,26
31	Kpł 26,18		Ef 6,4	J 16,13nn
32	Kpł 26,23n			J 16,8-11
33	Kpł 26,28			J 6,45
34	Hi 5,17			Mt 18,15

Ps 6,2; Ps 38,2; Ps 16,7; Ps 94,10;

Historyczne

Prz 1,7

⁵Mądry, słuchając, pomnoży wiedzę, rozumny biegłości nabędzie, ⁶aby pojąć przyszłowie i trudne zdanie, słowa mędrców i ich zagadki. ⁷Podstawą wiedzy jest bojaźń Pańska; lecz głupcy odrzucają mądrość i karność. ⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi.

Syr 1,1

¹Cała mądrość od Boga pochodzi, jest z Nim na wieki. ²Piasek morski, krople deszczu i dni wieczności któż może policzyć? ³Wysokość nieba, szerokość ziemi, przepaść i mądrość któż potrafi zbadać?

Pwt 8,5

³Utrafił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadził cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: **To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael.** ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Prz 23,23

²¹Bo pijak i żarłok są w nędzy, ospałość chodzi w lachmanach. ²²Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką. ²³Nie sprzedawaj – nabywaj prawdę, mądrość, karność i rozważę. ²⁴Raduje się ojciec sprawiedliwego, kto zrodził mądrego, się cieszy. ²⁵Weseli się twój ojciec i matka, twa rodzicielka będzie szczęśliwa.

Prz 1,2

¹Przysłowia Salomona, syna Dawida, króla w Izraelu. ²Aby poznać mądrość i karność, aby zrozumieć słowa rozsądku, ³aby zdobyć karny rozsądek, sprawiedliwość, rzetelność i prawość, ⁴aby prostaczkom udzielić rozważę, a młodym – wiedzy i roztropności.

Prz 4,13

¹¹Ukazałem ci drogę mądrości, naprowadziłem na ścieżki prawości. ¹²Gdy pójdziesz, twój krok nie dozna przeszkody, i choćbyś biegł, nie potkniesz się. ¹³Karności się trzymaj, nie gardź nią; strzeż jej, gdyż ona jest twym życiem. ¹⁴Nie wступuj na ścieżkę grzeszników, nie wchodź na drogę złych ludzi. ¹⁵Unikaj jej, nie wkraczaj na nią, omiń ją, odwróć się od niej.

Prz 5,23

²¹Bo drogi ludzi przed oczyma Pana, On zważa na wszystkie ich ścieżki. ²²Gdy bezbożnym owładną występki, trzymają go więzy grzechu, ²³umrze z braku karności, pobjądzi z ogromu głupoty.

Prz 10,17

¹⁵Majątność bogacza jest jego warownią, ruiną nędzarzy – ich własne ubóstwo. ¹⁶Dorobek prawego prowadzi do życia, a zysk bezbożnego do grzechu. ¹⁷Na drodze do życia, kto strzeże karności, kto gardzi naganą, błądzi na bezdrożach. ¹⁸Kto tai nienawidź, ma usta kłamliwe, głupi niesławę rozgłasza. ¹⁹W gadulstwie nie uniknie się grzechu, kto powściąga swe wargi – rozsądny.

Prz 23,12n

¹⁰Nie przesuwaj pradawnej miedzy, na pole sierot nie wkraczaj, ¹¹bo mocny jest ich obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci. ¹²Nakłoń swe serce do karność, do mądrych słów – swoje ucho. ¹³Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze. ¹⁴Ty go różgą uderzysz, a od Szeolu zachowasz jego duszę. ¹⁵Synu, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy

Syr 21,21

¹⁹Nauka dla nierozumnego to pęta na nogi i jakby więzy na prawej ręce. ²⁰Głupi przy śmiechu podnosi swój głos, natomiast człowiek mądry ledwie trochę się uśmiechnie. ²¹Nauka dla rozumnego jest jak ozdoba złota i jak bransoleta na prawym ramieniu. ²²Noga głupiego jest skora, by wejść do domu, człowiek z oglądą, przeciwnie, krępować się będzie. ²³Nierozumny przez drzwi zagląda do wnętrza, natomiast mąż dobrze wychowany stać będzie na zewnątrz.

Wj 20,12

¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabat i uznał go za święty. ¹²Czuj twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył.

Prz 23,22

²⁰nie bądź z tych, co upijają się winem lub obżerają się mięsem. ²¹Bo pijak i żarłok są w nędzy, ospałość chodzi w lachmanach. ²²Słuchaj ojca, który cię zrodził, i nie gardź swą matką, bo jest staruszką. ²³Nie sprzedawaj – nabywaj prawdę, mądrość i rozważę. ²⁴Raduje się ojciec sprawiedliwego, kto zrodził mądrego, się cieszy.

Prz 30,17

¹⁵Pijawka ma dwie córki: Daj! Daj! Trzy rzeczy są nigdy nie syte, cztery nie mówią: Dość. ¹⁶Szeol, nieplodne łono, ziemia wody nie syta, ogień, co nie mówi: Dość. ¹⁷Oko, co ojca wyśmiewa, gardzi posłuchem dla matki – kruki nad rzeką wydziobią albo je pożrą orłęta. ¹⁸Trzy rzeczy dla mnie za cudowne, a czterech poznać nie mogę: ¹⁹Drogi orła po niebie, drogi węża po skale, drogi okrętu po morzu, drogi męża u młodej kobiety.

Pwt 21,18-21

¹⁶to w dniu przekazywania dziedzictwa nie może za pierworodnego uznać syna kochanej, gdy pierworodnym jest syn nie kochanej. ¹⁷Jeśli pierworodnym jest syn nie kochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego, co posiada, gdyż on jest pierwociną jego mocy. On ma prawo do pierworodztwa. ¹⁸Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ¹⁹ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta, ²⁰i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuciu i pijaństwu. ²¹Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go, aż umrze. Usuniesz zło spośród siebie, a cały Izrael, słysząc o tym, ulęknie się. ²²Jeśli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie – ²³trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać. Bo wiszący jest przeklęty przez Boga. Nie zanieczyścisz swej ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie.

Prz 22,15

¹³Leniwy mówi: Lew na ulicy, na placu zostaną zabity. ¹⁴Usta żon cudzych są dołem głębokim, wykłęty przez Pana tam wpadnie. ¹⁵W sercu chłopca głupota się mieści, różga karcąca ją stamtąd wypędzi. ¹⁶Uciska się ubogiego, by dojść do fortuny, dodaje się bogatemu – tylko by zbiednieć. ¹⁷[Słowa mędrców]. Nachyl swe ucho i słuchaj słów mędrców, nakłoń swe serce ku mojej nauce,

Prz 1,10nn

⁸Synu mój, słuchaj karcenia swego ojca, nie odrzucaj pouczenia swej matki, ⁹gdyż są wieńcem powabnym dla głowy i naszyjnikiem cennym dla twej szyi. ¹⁰Kiedy cię, synu, zwodzą występni, nie gódź się, ¹¹choćby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zaczajmy się bez powodu na niewinnych. ¹²Wchłoniliśmy ich

żywych jak Szeol, zdrowych – jak schodzących do grobu. ¹³Znajdziemy wszelkie kosztowności, napełnimy domy swe łupem. ¹⁴Dziel swój los razem z nami: jedna sakwa dla nas wszystkich.

Prz 5,7-14

⁷Więc teraz, synu, posłuchaj, nie odstępуй od słów moich ust. ⁸Idź drogą swą od niej daleko, pod drzwi jej domu nie podchodź, ⁹byś obcym nie oddał swej sławy, a lat swoich okrutnikowi, ¹⁰by inni z twej pracy nie tyli, by mienie twe nie szło w obcy dom. ¹¹Na końcu przyjdzie ci wdychać, gdy ciało swoje wyczerpiesz. ¹²Powiesz: Jakże nie cierpiałem karcenia, nie nadstawiałem ucha uczącym. ¹³Nie zważałem na głos wychowawców, nie dałem posłuchu uczącym. ¹⁴O włos, a popadłbym w wielkie nieszczęście, spośród zgromadzenia i społeczności.

Prz 6,20-35

²⁰Strzeż, synu mój, nakazu ojca, nie gardź pouczeniem matki, ²¹do serca je przywiąż na zawsze, zawieś je sobie na szyi. ²²Gdy idziesz, niech ono cię wiedzie, niech czuwa nad tobą, gdy zaśniesz; gdy się ockniesz, niech z tobą rozmawia. ²³Bo lampą jest nakaz, światłem pouczenie, drogą do życia – upomnienie karcące. ²⁴By cię ustrzegło przed złą kobietą, przed obcą, co język ma gładki. ²⁵Niech nie pożąda twe serce jej wdzięków, powiekami jej nie daj się złowić. ²⁶Bo ceną nierządniczy kęs chleba, zamężna zaś czyha na cenną duszę. ²⁷Czy schowa kto ogień w zanadru, tak by jego szaty się nie zajęły? ²⁸Czy ktoś pójdzie po węglach ognistych, tak by swoich stóp nie sparzył? ²⁹Tak ten, kto idzie do żony bliźniego, kto jej dotknie, nie ujdzie karania. ³⁰Nie ma hańby dla tego, kto kradnie, by napełnić swe wnętrze, gdy głodny; ³¹a siedmiokrotnie zwróci złapany, wszystko, co w domu ma, odda. ³²Lecz kto cudzołoży, jest nierozumny, na własną zgubę to czyni. ³³Chłostę i wstyd tutaj znajdzie, jego hańba nie będzie zmazana. ³⁴Bo zazdrość pobudza gniew męża, nie okaże litości w dniu pomsty. ³⁵Na okup za winę nie spojrzysz, daru, choćbyś mnożył, nie przyjmie.

Syr 22,3-6

¹Leniwiec przyrównany będzie do obłoconego kamienia, a każdy zagwiżdże nad jego hańbą. ²Leniwiec przyrównany będzie do krowiego nawozu, każdy, kto go podniesie, otrząśnie rękę. ³Hańba dla ojca, jeśli ma syna źle wychowanego, a jeśli córkę, to wstyd mu ona przyniesie. ⁴Córka roztropna jest bogactwem dla swego męża, a córka, która wstyd przynosi, zgryzotą dla swego ojca. ⁵Nieobyczajna córka zawstydzą ojca i męża i przez obydwoh będzie wzgardzona. ⁶Jak muzyka w czas smutku, tak nauka w niewłaściwym czasie, natomiast chłosta i upomnienie są zawsze mądre.

Syr 42,9nn

⁷Cokolwiek przekazujesz, niech będzie pod liczbą i wagą, a dawanie i odbieranie – wszystko na piśmie. ⁸[Nie wstydz się] upomnieć nierozumnego i głupiego ani zgrzybiałego starca, gdy prowadzi spór z młodymi, a będziesz prawdziwie wychowany i przez wszystkich, co żyją, będziesz uznany za sprawiedliwego. ⁹Córka dla ojca to skryte czuwanie nocne, a troska o nią oddala sen: w młodości, aby przypadkiem nie przekwitła [jako niezamężna], a gdy wyjdzie za mąż, by przypadkiem nie została znienawidzona, ¹⁰gdy jest dziewczicą, by nie była zbezczeszczona, stając się w domu ojcowskim brzemienią – będąc z mężem, aby przypadkiem nie wykroczyła [niewiernością] i zamieszkałszy z nim, nie była nieplodna. ¹¹Nad córką zuchwałą wzmocnij czuwanie, aby nie uczyniła z ciebie pośmiewiska dla wrogów, przedmiotu gadania w mieście i zbiegowiska współstwa i by ci nie przyniosła wstydu wśród wielkiego tłumu. ¹²Nie pokazuj jej piękności jakiemukolwiek mężczyźnie ani nie pozwalaj jej przebywać z mężatkami! ¹³Jak bowiem z odzienia wychodzą mole, tak przewrotność kobiety – z jednej na drugą.

Syr 22,6

⁴Córka roztropna jest bogactwem dla swego męża, a córka, która wstyd przynosi, zgryzotą dla swego ojca. ⁵Nieobyczajna córka zawstydzą ojca i męża i przez obydwoh będzie wzgardzona. ⁶Jak muzyka w czas smutku, tak nauka w niewłaściwym czasie, natomiast chłosta i upomnienie są zawsze mądre.

Syr 30,1-13

¹Kto miłuje swego syna, często używa na niego różgi, aby na końcu mógł się nim cieszyć. ²Kto wychowuje swego syna, będzie miał z niego pociechę i dumny będzie z niego między znajomymi. ³Kto kształci swego syna, budzi zazdrość u wroga, a wobec przyjaciół będzie nim się cieszył. ⁴Skończył życie jego ojciec, ale jakby nie umarł, gdyż podobnego sobie zostawił. ⁵W czasie życia swego widział go i doznał radości, a i przy śmierci swej nie został zasmucony. ⁶Przeciwnikom

zostawił mściciela, a przyjaciółom tego, który im okaże wdzięczność. ⁷Rozpieszcza syna swego ten, kto opatruje każdą jego ranę i komu na każdy jego głós wzruszają się wnętrzności. ⁸Koń nieujędzony jest narowisty, a syn zostawiony samemu sobie staje się zuchwały. ⁹Pieść dziecko, a wprawi cię w osłupienie, baw się nim, a sprawi ci smutek. ¹⁰Nie śmiej się razem z nim, abyś nie został wraz z nim zasmucony i abyś na koniec nie zgryztał zębami. ¹¹W młodości nie dawaj mu zbytnej swobody, ¹²okładaj razami bok jego, gdy jest jeszcze młody, aby, gdy zmężnieje, nie odmówił ci posłuchu. ¹³Wychowuj syna swego i używaj do pracy, abyś nie został zaskoczony jego beczelnością.

Prz 23,13n

¹¹bo mocny jest ich Obrońca, przeciw tobie ich sprawę obróci. ¹²Nakłoń swe serce do karności, do mądrych słów – swoje ucho. ¹³Karcenia chłopcu nie żałuj, gdy różgą uderzysz, nie umrze. ¹⁴Ty go różgą uderzysz, a od Szeolu zachowasz jego duszę. ¹⁵Syn, gdy mądre twe serce, także moje serce się cieszy ¹⁶i moje nerki także się wesela, gdy usta twe mówią, co prawe.

Pwt 11,2-7

¹Miłujcie przeto Pana, Boga swojego, i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni. ²Wy poznaliście je dzisiaj, a nie dzieci wasze, które nie znają i nie widziały pouczenia Pana, Boga waszego, Jego wielkości, Jego mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ³znaków i dzieł, wszystkiego, czego dokonał w Egipcie względem faraona, króla egipskiego, i całej jego ziemi; ⁴co uczynił wojsku egipskiemu, jego koniom i jego rydwanom, jak je kazał zatopić wodom Morza Czerwonego podczas pościgu za wami, wygubił ich Pan aż po dzień dzisiejszy; ⁵co uczynił wam na pustyni, aż do waszego przyjscia na to miejsce; ⁶co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia otwarła swą paszczę i pochłonęła ich spośród Izraela razem z ich rodzinami, ich namiotami i całym ich dobytkiem. ⁷Wasze bowiem oczy widziały całe to wielkie dzieło Pana, które On uczynił. ⁸Strzeżcie przeto wszystkich nakazów, które wam dzisiaj daję, abyście byli dość mocni, by wejść i posiąść ziemię, do której dziś idziecie, żeby ją posiąść; ⁹byście długo żyli w ziemi, którą poprzysiął Pan dać przodkom waszym i potomstwu ich: ziemię opływającą w mleko i miód.

Pwt 8,2-6

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiął waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utrapić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utrapił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat. ⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadził cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatu do ziemi oliwek, oliwy i miodu

Pwt 4,36

³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował tych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj.

Pwt 4,37n

³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował tych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym

sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój.

Pwt 4,40

³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój. ⁴¹Wtedy Mojżesz wyznaczył trzy miasta za Jordanem na wschodzie, ⁴²by tam mógł uciec zabójca, który by nieumyślnie zabił bliźniego, nie mając przedtem do niego nienawiści. Chroniąc się do jednego z tych miast, będzie mógł ocalić życie.

Pwt 30,11-14

⁹Pan, Bóg twój, poszczęści tobie w każdym poczynaniu twej ręki, w owocach twego łona, w przychówku bydła i płodach ziemi. Bo Pan na nowo będzie się cieszył ze świadczenia ci dobrodziejstw, jak cieszył się, wyświadczając je twoim przodkom, ¹⁰jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, przestrzegając jego poleceń i postanowień zapisanych w księdze tego Prawa; jeśli wrócisz do Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej swej duszy. ¹¹Polecenie to bowiem, które ja ci dzisiaj daję, nie przekracza twych możliwości i nie jest poza twoim zasięgiem. ¹²Nie jest w niebiosach, by można było powiedzieć: Któż dla nas wstąpi do nieba i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patr! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść.

Kpł 26,18

¹⁶to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was straszne nieszczęście, wyćienienie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujną zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. ¹⁷Zwróć oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścigał. ¹⁸Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę nadal karał was siedmiokrotnie za wasze grzechy. ¹⁹Rozbiję waszą dumną potęgę, sprawię, że niebo będzie dla was jak żelazo, a ziemia jak brąz. ²⁰Na próżno będziecie się wysilać – wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da owoców.

Kpł 26,23n

²¹Jeżeli [nadal] będziecie postępować Mi na przekór i nie zechcecie Mnie słuchać, ześlę na was siedmiokrotnie kary za wasze grzechy: ²²ześlę na was dzikie zwierzęta, które pożrą wasze dzieci, zniszczą bydło, zdziesiątkują was, tak że wasze drogi opustoszeją. ²³Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁴to i Ja postąpię wam na przekór i będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ²⁵Ześlę na was miecz, który pomości złamanie przymierza. Jeżeli wtedy schronicie się do miast, ześlę zarazę pomiędzy was, tak że wpadniecie w ręce nieprzyjaciół. ²⁶Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syści.

Kpł 26,28

²⁶Rozbiję wam podporę chleba, tak że dziesięć kobiet będzie piekło chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb na wagę, tak że jedząc, nie będziecie syści. ²⁷Jeżeli i wtedy nie będziecie Mi posłusznymi i będziecie postępować Mi na przekór, ²⁸to i Ja z gniewem wystąpię przeciwko wam i ześlę na was siedmiokrotne kary za wasze grzechy. ²⁹Będziecie jedli ciała synów i córek waszych. ³⁰Zniszczę wasze wyżyny, rozbiję wasze stele słoneczne, rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, a dusza moja wami brzydzić się będzie.

Hi 5,17

¹⁵Od miecza ich ust On ocala, a biedaka z przemocy możnego. ¹⁶Dla ubożego to będzie nadzieją, gdy nieprawość zamknie swe usta. ¹⁷Oto szczęśliwy mąż, któ-

rego Bóg poprawia, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego. ¹⁸On zrani, On także uleczy, skaleczy – i ręką swą własną uzdrowi. ¹⁹Od sześciciu cię nieszczęść uwolni, w siedmiu – zło cię dotknie.

Prorockie

Oz 11,1-4

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja chciałem chodźć Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.

Ez 16

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zapoznaj Jerolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych posług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfite. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem połę płaszcza mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami. ¹⁰Następnie przydziałem cię wyszywaną szatą, obułem cię w trzewiki z miękkiej skórki, opasałem bismorem i okryłem cię jedwabiem. ¹¹Ozdobiłem cię klejnotami, włożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na twoją szyję. ¹²Włożyłem też pierścienie w twój nos, kolczyki w twoje uszy i wspaniały diadem na twoją głowę. ¹³Zostałaś ozdobiona złotem i srebrem, przydziana w bismor oraz w szaty jedwabne i wyszywane. Jadałaś najczystszą mąkę, miód i oliwę. Stawałaś się z dnia na dzień piękniejsza i doszłaś aż do godności królewskiej. ¹⁴Rozeszła się twoja sława między narodami dzięki twojej piękności, bo była ona doskonała z powodu ozdób, w które cię wyposażylem – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Ale zaufałaś swojej piękności i wyzyskałaś swoją sławę na to, by uprawiać nierząd. Oddawałaś się każdemu, kto obok ciebie przechodził. ¹⁶Nabrałaś swoich szat i sporządziłaś sobie wyżyny [z namiotami] o różnorodnych barwach i na nich uprawiałaś nierząd. ¹⁷Wziąwszy ozdobne przedmioty ze złota i ze srebra, które ci dałem, uczyniłaś sobie z nich podobizny ludzkie i przed nimi grzeszyłaś nierządem. ¹⁸Wzięłaś swe szaty wyszywane i okryłaś je nimi, a także moją oliwę i moje kadzidło składałaś w ofierze przed nimi. ¹⁹Nawet żywność, którą ci dałem: najczystsza mąkę, oliwę i miód, którymi cię żywiłem, ofiarowałaś im jako miłą woń. Tak było – wyrocznia Pana Boga. ²⁰Brałaś też synów swoich i córki, które mi urodziłaś, a składałaś im w ofierze na pożywienie. Czy więc czymś małym jest twój nierząd? ²¹Zabijałaś przecież synów moich i pałac ich, składałaś im w ofierze. ²²A przy wszystkich tych obrzydliwościach i nierządach nie pamiętałaś dni twojej młodości, gdy byłaś naga, odkryta i gdy szamotałaś się w swojej krwi. ²³A po tych wszystkich złościach twoich – biada, o biada tobie! – wyrocznia Pana Boga – ²⁴budowałaś sobie szalasy i sporządziłaś wzniesienia na każdym miejscu. ²⁵Na początku każdej drogi budowałaś sobie wzniesienie, aby tam kalać swoją piękność, i oddawałaś się każdemu przechodniowi. Mnożyłaś coraz bardziej swoje czyny nierządne. ²⁶Uprawiałaś nierząd z twoimi sąsiadami, Egipcjanami, o ciałach potężnych, pomnażałaś coraz bardziej swoje czyny nierządne, aby Mnie pobudzać do gniewu. ²⁷Oto wyciągnąłem rękę przeciwko tobie i zmniejszyłem ci żywność, i wydałem cię na łup twoim nieprzyjaciółkom, córkom filistyńskim, które się wstydziły twojego postępowania. ²⁸Uprawiałaś następnie nierząd z Asyryjczykami, ponieważ byłaś nienasycona; oddawałaś się nierządowi z nimi, a i tak się tym nie nasyciłaś. ²⁹Uprawiałaś więc znów nierząd z krajem kupieckim Chaldejczyków, i także tym się nie nasycałaś. ³⁰Jakżeż słabe było twoje serce – wyrocznia Pana Boga – skoro dopuszczałaś się takich rzeczy, godnych bezwstydnego nierządnicy, ³¹skoro budowałaś szalasy na początku każdej drogi, skoro urządziłaś sobie wzniesienia na każdym placu, a gardząc zapłatą, nie byłaś podobna do nierządnicy, ³²lecz do kobiety cudzołożnej, która zamiast swojego męża przyjmuje obcych. ³³Wszystkim nierządnicom daje się zapłatę, a ty wszystkim swoim kochankom dawałaś podarki i zjednywałaś ich sobie, by przychodzili do ciebie zewsząd i uprawiali z tobą nierząd. ³⁴U ciebie działało się odwrotnie niż u nierządnicy: nikt nie gonił za tobą. To ty dawałaś zapłatę, a ciebie nikt nie wynagradzał. Tak, z tobą było wprost

odwrotnie.³⁵ Dlatego, Nierządniczo, słuchaj słowa Pańskiego!³⁶ Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś –³⁷ za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość.³⁸ Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołżnice i zabójczynie. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości.³⁹ Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabiorą ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą.⁴⁰ Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami pościartują na części.⁴¹ Następnie domy twoje spalą w ogniu i wykonają na tobie wyrok na oczach wielu kobiet. Oto tak położę kres twemu nierządowi i już więcej nie będziesz dawała podarków za nierząd.⁴² I tak usmierzę mój gniew na ciebie, i odstąpi od ciebie moja zapalczliwość. Uspokoję się i już więcej nie będę się gniewał.⁴³ Ponieważ nie pamiętałaś o dniach młodości swojej i wszystkimi czynami wzbudzałaś we Mnie gniew, przeto Ja z kolei na twoją głowę sprowadzę [skutki] twego postępowania – wyrocznia Pana Boga – nie dodasz już zbrodni do wszystkich twoich obrzydliwości.⁴⁴ Oto każdy układający przysłowia będzie o tobie wypowiadał następujące: „Jaka matka, taka córka”.⁴⁵ Jesteś rzeczywicie córką twojej matki, która nabrała wstępu do swojego męża i dzieci; jesteś rzeczywicie siostrą swoich sióstr, które nabrały wstępu do swoich mężów i dzieci. Matka wasza była Chittytką, a ojciec wasz Amorytą.⁴⁶ Twoją starszą siostrą była Samaria, mieszkająca na lewo od ciebie wraz ze swoimi córkami, a twoją młodszą siostrą była Sodoma wraz ze swoimi córkami, mieszkająca na prawo od ciebie.⁴⁷ Tylko przez krótki czas nie naśladowałaś ich postępowania i nie popełniałaś takich obrzydliwości jak one. A potem w całym swoim postępowaniu stałaś się gorsza od nich.⁴⁸ Na moje życie – wyrocznia Pana Boga – twoja siostra Sodoma wraz ze swymi córkami postępowała tak, jak ty postępowałaś wraz z dwiema córkami.⁴⁹ Oto taka była wina siostry twojej, Sodomy: ona i jej córki odznaczały się wyniosłością, zachłannością i spokojną beztróską, ale nie wspierały biednego i nieszczęśliwego,⁵⁰ co więcej, uniosły się pychą i dopuszczały się tego, co wobec Mnie jest obrzydliwością. Dlatego je odrzuciłem, jak to widziałas.⁵¹ Także Samaria nie dopuściła się ani połowy twoich grzechów. Ty popełniłaś o wiele więcej obrzydliwości niż one i ty usprawiedliwiłaś swoje siostry przez wszystkie obrzydliwości, które popełniłaś.⁵² Ty więc także znos swoją hańbę, ty, która usprawiedliwiłaś swoje siostry. Przez twoje grzechy, które były gorsze niż ich, zostały one przez ciebie usprawiedliwione. Zawstydz się więc i znos swoją hańbę, albowiem usprawiedliwiłaś swoje siostry.⁵³ Ja zaś odmienię ich los, los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek, a także twój los odmienię przy nich,⁵⁴ abyś nosiła swoją hańbę i była zawstydzona z powodu wszystkiego, czego się dopuściłaś, i w ten sposób im przyniosła pociechę.⁵⁵ Twoja siostra Sodoma i jej córki wrócą znów do pierwotnego swego stanu. Podobnie i Samaria ze swymi córkami powróci także do swego stanu pierwotnego. Ty i córki twoje wrócicie także do swego stanu pierwotnego.⁵⁶ Czyż za dni twojej pychy nie było mowy w twoich ustach o twojej siostrze Sodome,⁵⁷ zanim hańba twoja nie została odkryta? Podobnie jak ona jesteś teraz pośmiewiskiem dla córek Edomu i wszystkich, którzy mieszkają dokoła, dla córek filistyńskich, które tobą gardzą.⁵⁸ Odpowiesz za swe cudzołóstwa i obrzydliwości – wyrocznia Pana Boga.⁵⁹ Tak bowiem mówi Pan Bóg: Postąpię z tobą tak, jak ty postępowałaś, ty, która zlamiałaś przysięgę i zerwałaś przymierze.⁶⁰ Ja jednak wspomnę o przymierzu, które z tobą zawarłem za dni twojej młodości, i ustanowię z tobą przymierze wieczne.⁶¹ Ty zaś ze swej strony wspomniesz swoje postępowanie i zawstydzisz się, kiedy przyjrąwszy siostry twoje tak starsze, jak i młodsze od ciebie, dam ci je za córki, choć nie ze względu na zawarte z tobą przymierze.⁶² Odnowię bowiem moje przymierze z tobą, i poznasz, że Ja jestem Pan,⁶³ abyś pamiętała i wstydziała się i abyś ze wstydu ust swoich nie otwarła wówczas, gdy ci przebaczę wszystko, co uczyniłaś – wyrocznia Pana Boga.

Iz 8,11

⁹Dowiedzcie się, ludy, będziecie zgniecione! Wszystkie krańce ziemi, słuchajcie: Przypaszcie broń, będziecie zgniecione! Przypaszcie broń, będziecie zgniecione!¹⁰ Opracujcie plan, a będziecie udaremniony. Wydajcie rozkaz, a nie nabierze mocy, albowiem z nami Bóg.¹¹ Zaiste, tak powiedział Pan do mnie, gdy Jego ręka mocno mnie ujęła, i przestrzegł mnie przed pójściem drogą tego ludu, mówiąc:¹² Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lękajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie!¹³ Pan Zastępów – Jego za Świętęcie miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować.

Oz 7,12

¹⁰Pycha Izraela świadczy przeciw niemu, lecz nie wracają do Pana, Boga swego, i mimo wszystko Jego nie szukają.¹¹ Efraim jest jak gołąb naiwny i głupi: wzywają Egipt, idą do Asyrii.¹² Nad idącymi rozciągnę moją sieć i schwytam wszystkich jak ptaki podniebne, wymierzę karę za ich nieprawość.¹³ Biada im, że uciekli daleko ode Mnie. Zguba czeka ich za podniesiony bunt. Ja mam ich

wyzwolić, gdy wypowiadają na Mnie kłamstwa?¹⁴ Nie wołają do Mnie z głębi serca, gdy krzyk podnoszą na swoim posłaniu; nacinają sobie skórę z powodu zboża i wina, ale przeciw Mnie się buntują.

Oz 10,10

⁸Zniszczone będą wyżyny Awen – grzech Izraela. Ciernie i osty wyrosną na ich ołtarzach. Wtedy powiedzą góróm: Przykryjcie nas!, a wzgórzom: Padnijcie na nas!⁹ Od dni Gibe'a grzeszyłeś, Izraelu! Tam się zatrzymali – czyż wojna nie dosięgnie przestępców z Gibe'a?¹⁰ Wymierzę im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę.¹¹ Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młóccie; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyję, sam Efraima zaprzęgnę, orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował.¹² Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzecie miłość; wykarczujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i ześle wam sprawiedliwość.

Oz 2,4-15

⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołżnicy.⁵ W przeciwnym razie obnaż ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia.⁶ Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu.⁷ Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój.⁸ Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek.⁹ Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz.¹⁰ Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala.¹¹ Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość.¹² Teraz obnaż ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki.¹³ Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom.¹⁴ Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróć i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta.¹⁵ Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.

Am 4,6-11

⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przynioscie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny!⁵ Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga.⁶ To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.⁷ To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim miście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche.⁸ I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoił pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.⁹ Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowe i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.¹⁰ Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.¹¹ Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głownia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana.¹² Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu!¹³ On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrenkę i ciemność, stąpa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Jr 6,8

⁶Bo tak mówi Pan Zastępów: Wytnijcie jej drzewa i usypcie wał dokoła Jerozolimy, bo to miasto kłamstwa, sama w nim nieprawość.⁷ Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej przewrotność. Gwałt i ucisk – dają się w niej słyszeć, choroba i rany – oto, co jest stale przed moim obliczem.⁸ Strzeż się, Jerozolimo, bym się nie odwrócił od ciebie, bym nie obrócił cię w pustynię, w ziemię niezamieszkałą.⁹ Tak mówi Pan Zastępów: Zbieraj starannie, jak podczas winobrania, Reszcie Izraela! Jak dokonujący winobrania wyciągaj rękę ku gałązkom winorośli!¹⁰ Do kogo mam mówić i kogo ostrzegać, aby posłuchali? Oto ucho ich jest nieobrzezane, tak że nie mogą pojąć. Oto słowo Pańskie wystawione jest u nich na drwiny, nie mają w nim upodobania.

Jr 2,30

²⁸Gdzież są bogowie, których sobie uczyniłaś? Niech przybędą na pomoc, jeżeli cię mogą wybawić, gdy spadnie na ciebie nieszczęście. Bo ile masz miast, tyle też bogów swoich, Judo! ²⁹Dlaczego się ze Mną sprzeczasz? Wszyscy zgrzeszyliście przeciw Mnie – wyrocznia Pana. ³⁰Na próżno karałem synów waszych: nie przyjęli tego jako nauki. Prorocy wasi stali się pastwą waszego miecza, niby lwa siejącego spustoszenie. ³¹Jakim pokoleniem jesteście? Uważajcie na słowa Pana: Czy byłem pustynią dla Izraela albo krainą ciemności? Dlaczego mówi mój lud: „Wyzwoliliśmy się! Nie przyjdziemy już więcej do Ciebie!” ³²Czy panna zapomni swoich klejnotów, a narzeczona swych przepasek? Mój naród jednak nie pamięta o Mnie od niezliczonych już dni.

Jr 7,28

²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żalobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew. ³⁰Albowiem synowie Judy czynili nieprawość przed moimi oczami – wyrocznia Pana – umieścili swe obrzydliwe bożki w domu, nad którym wzywano mojego imienia, aby go zbezczęścić.

So 3,2

¹Biada buntownicemu i splugawionemu miastu, co stosuje ucisk! ²Nie słucha głosu i nie przyjmuje ostrzeżenia, nie ufa Panu i nie przybliży się do swego Boga. ³Jego książęta są pośród niego lwami ryczącymi, sędziowie jego wieczornymi wilkami, które nic do rana nie pozostawiają. ⁴Prorocy jego – to zarozumiałcy i ludzie wiarolomni, jego kapłani zbezczęścili świętość – pogwałcili Prawo.

So 3,7

⁵Pan sprawiedliwy jest w jego środku, nie czyni niesprawiedliwości. Każdego rana wydaje wyrok, o świecie On nie zawiedzie. Ale nikczemnik nie zna wstydu. ⁶Wytraciłem narody, ich twierdze są zniszczone, spustoszyłem ich ulice, tak że nie ma przechodniów; ogołocone są ich miasta, tak że nie ma nikogo, nie ma mieszkańców. ⁷Mówiłem: Ty przynajmniej Mnie uszanujesz, przyjmiesz ode Mnie upomnienie. Jej przybytek nie zostanie usunięty. Zaiste ilekroć ją nawiedzałem, tym bardziej śpieszyli znieprawiać wszystkie swoje czyny. ⁸Przeto oczekujcie Mnie – wyrocznia Pana – w dniu, gdy powstanę na świadectwo, bo postanowiłem zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie moje oburzenie, cały mój gniew zapalczywy, bo ogień mej zazdrości pochłonie całą ziemię. ⁹Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie.

Jr 5,3

¹Przebiegnijcie ulice Jeruzalem, zobaczcie, zbadajcie i przeszukajcie jej place, czy znajdziecie kogoś, czy będzie tam ktokolwiek, kto postępowałby sprawiedliwie, szukał prawdy, a przebaczył jej. ²A gdy mówią: Na życie Pana!, z pewnością przysięgają kłamliwie. ³Panie! Czyż oczy Twoje nie są zwrócone ku temu, co prawdziwe? Dotknąłeś ich kłęką – nic sobie z tego nie robili, zagładą – nie chcieli przyjąć pouczenia. Skamieniało ich oblicze bardziej niż skała, i nie nawrócili się. ⁴Ja zaś powiedziałem sobie: To tylko prostacy postępują nierozsądnie, bo nie znają drogi Pana, obowiązków wobec swego Boga. ⁵Może pójdę więc do ludzi wybitnych i będę mówił do nich. Ci bowiem znają drogę Pańską, obowiązki wobec swego Boga. Lecz oni także pokruszyli jarzmo, potargali więzy.

Jr 10,24

²²Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. ²³Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie. ²⁴Ukarz mnie, Panie, lecz według słusznej miary, nie według swego gniewu, byś mnie zbyt nie umniejszył. ²⁵Wylej gniew swój na narody, które Ciebie nie uznają, i na plemiona, które nie wzywają Twego imienia. Pochłonęły bowiem one Jakuba, zniszczyły go i spustoszyły jego pastwiska.

Jr 30,11

⁹Będą zaś służyć Panu, swemu Bogu, i Dawidowi, swojemu królowi, którego im wzbudzę. ¹⁰Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie – wyrocznia Pana – i nie lękaj się, Izraelu, bo Ja cię wyprowadzę z dalekiej ziemi, twoje potomstwo z kraju jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmałoczonego niczym pokoju,

a nikt go nie będzie trwożył. ¹¹Ja bowiem jestem z tobą – wyrocznia Pana – by cię wybawić. Zgotuję zagładę wszystkim narodom, między którymi cię rozproszyłem, ciebie zaś nie wyniszczę. Ukarzę cię jednak sprawiedliwie i nie ujdziesz zupełnie bezkarnie. ¹²Tak bowiem mówi Pan: Dotkliwa jest twoja kłeska, nieuleczalna twoja rana. ¹³Nikt się nie troszczy o twoją sprawę, nie ma lekarstwa, by cię uzdrowić.

Jr 46,28

²⁶Wydam ich zatem w ręce tych, co nastają na ich życie, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i w ręce jego sług. Później jednak będzie on zamieszkały jak przedtem – wyrocznia Pana. ²⁷Ty się jednak nie bój, sługo mój, Jakubie, nie lękaj się, Izraelu, albowiem Ja cię wybawię z dalekiego kraju, twoje potomstwo z ziemi jego wygnania. Powróci Jakub i będzie zażywał nie zmałoczonego niczym pokoju, a nikt go nie będzie trwożył. ²⁸Nie bój się, sługo mój, Jakubie – wyrocznia Pana – bo jestem z tobą, bo zgotuję zagładę wszystkim narodom, wśród których cię rozproszyłem. Ciebie zaś nie wyniszczę; ukarzę cię jednak sprawiedliwie – nie unikniesz kary.

Jr 31,18

¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ileż często bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana.

Iz 28,23-26

²¹Zaiste, Pan powstanie jak na górze Perasim, jak w Dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego dziwnego dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie. ²²A teraz przestańcie drwić, żeby wasze pęta się nie zacieśniły; słyszałem bowiem rzecz postanowioną przez Pana, Boga Zastępów: zniszczenie całego kraju. ²³Nastawcie uszu i słuchajcie głosu mego, uważajcie i słuchajcie mej mowy! ²⁴Czyż oracz wciąż tylko orze [pod zasiew], przewraca i bronuje swą rolę? ²⁵Czy raczej, gdy zrówna jej powierzchnię, nie zasiewa czarnuszki i nie rozrzuca kminku? Czy nie sieje pszenicy, zboża, jęczmienia i prosa, wreszcie orkiszu na obrzeżach? ²⁶A ktoś poucza go o tym prawie, jego Bóg mu to wyklada. ²⁷Zaprawdę, czarnuszki nie młócąc saniami młockarskimi ani po kminku nie przetaczają walca młockarskiego wozu, ale bijakiem wybija się czarnuszkę, a kminek cepami. ²⁸Zboże mogłoby ulec zmiażdżeniu; ale nie bez końca młóci je młocarz. Gdy przetoczy koło swego wozu młockarskiego wraz z zaprzęgiem, nie zmiażdży go.

Jr 31,33n

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżyca i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśli by te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze.

Iz 53,5

³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwiżył nasze boleści, a my uznaliśmy go za skaźca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłdziliśmy jak owce,

każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.⁷ Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim.¹⁹ Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”.²⁰ Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się składają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana.²¹ Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-izraelu, powróć do tych twoich miast!²² Jak długo będziesz trzymać się z dala, Cóрко buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Oz 11,8n

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze.⁷ Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą.⁸ Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić cię, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdrzyga i rozpalają się moje wnętrzności.⁹ Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać.¹⁰ Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu,¹¹ jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana.

Iz 53,5

³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic.⁴ Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego.⁵ Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie.⁶ Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.⁷ Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich.

Pozaewangeliczne

Ga 4,1-7

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego.² Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom.³ My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata.⁴ Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem,⁵ aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.⁶ Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel!⁷ A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

Ga 3,24n

²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą.²³ Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary.²⁴ Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie.²⁵ Gdy jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy.²⁶ Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie.²⁷ Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami,¹² aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,¹³ aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.¹⁴ [Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprawozdaniu na manowce fałszu.¹⁵ Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Hbr 4,15

¹³Nie ma stworzenia, które by dla Niego było niewidzialne; przeciwnie, wszystko odkryte jest i odsłonięte przed oczami Tego, któremu musimy zdać rachunek.¹⁴ Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary.¹⁵ Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddane go próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu.¹⁶ Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znalazli łaskę pomocy w stosownej chwili.

Hbr 5,8n

⁶Jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka.⁷ Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prosby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.⁸ I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał.⁹ A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają,¹⁰ nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka.¹¹ Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu.

Ga 3,19

¹⁷A chcę przez to powiedzieć: testamentu, uprzednio przez Boga prawnie ustanowionego, Prawo, które powstało czterysta trzydzieści lat później, nie może obalić, tak by unieważnić obietnicę.¹⁸ Bo gdyby dziedzictwo pochodziło z Prawa, tym samym nie mogłoby pochodzić z obietnicy. A tymczasem przez obietnicę Bóg okazał łaskę Abrahamowi.¹⁹ Na cóż więc Prawo? Zostało ono dodane ze względu na przestępstwa aż do przyjścia Potomka, któremu udzielono obietnicy; przekazane zostało przez aniołów; podane przez pośrednika.²⁰ Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.²¹ A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywistość usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.

Ga 4,2

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego.² Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom.³ My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata.⁴ Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem,

Ga 4,6

⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem,⁵ aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.⁶ Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel!⁷ A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.⁸ Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.

Ga 4,7

⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo.⁶ Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel!⁷ A zatem nie jesteście już niewolnikami, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.⁸ Wprawdzie ongiś, nie znając Boga, służyliście bogom, którzy w rzeczywistości nie istnieją.⁹ Teraz jednak, gdyście Boga poznali i, co więcej, Bóg was poznał, jakże możecie powracać do tych bezsilnych i nędznych żywiołów, pod których niewolę znowu chcecie się poddać?

1J 2,20

¹⁸Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu antychrystów; stąd poznajemy, że już jest ostatnia godzina. ¹⁹Wyszli oni spośród nas, lecz nie byli z nas, bo gdyby byli z nas, pozostaliby z nami; a to stało się po to, aby wyszło na jaw, że nie wszyscy są z nas. ²⁰Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy jesteście napełnieni wiedzą. ²¹Ja wam nie pisałem, jakobyście nie znali prawdy, lecz że ją znacie i że żadna fałszywa nauka z prawdy nie pochodzi. ²²Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna.

1J 2,27

²⁵A obietnicą tą, daną przez Niego samego, jest życie wieczne. ²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebujecie pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

Hbr 12,7n

⁵a zapomnieliście o napomnieniu, z jakim się zwraca do was jako do synów: Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana, nie upadaj na duchu, gdy On cię doświadczają. ⁶Bo kogo miłuje Pan, tego karcąc, chłoscze zaś każdego, którego za syna przyjmuje. ⁷Trwajcie w karność! Bóg obchodzi się z wami jak z dziećmi. Jakież to bowiem syn, którego by ojciec nie karciał? ⁸Jeśli jesteście pozbawieni karcenia, którego uczestnikami stali się wszyscy, nie jesteście synami, ale dziećmi nieprawymi. ⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karcili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości.

Ap 3,19

¹⁷Ty bowiem mówisz: Jestem bogaty i wzbogaciłem się, i niczego mi nie potrzeba, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. ¹⁸Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. ¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karcę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z tym Ojcem na Jego tronie.

1Kor 11,32

³⁰Dlatego to właśnie wielu wśród was jest słabych i chorych i wielu też pomarło. ³¹Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ³²Lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem. ³³Tak więc, bracia moi, gdy zbieracie się, by spożywać [wieczerzę], poczekajcie jedni na drugich! ³⁴Jeżeli ktoś jest głodny, niech zaspokoi głód u siebie w domu, abyście się nie zbierali ku potępieniu [waszemu]. Co do spraw pozostałych, wydam zarządzenia, gdy do was przybędę.

Hbr 12,11

⁹Zresztą, jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy? ¹⁰Tamci karcili nas według swej woli przez niewiele dni. Ten zaś czyni to dla naszego dobra, aby nas uczynić uczestnikami swojej świętości. ¹¹Wszelkie karcenie na razie nie wydaje się radosne, ale smutne, potem jednak przynosi tym, którzy go doświadczali, błogi plon sprawiedliwości. ¹²Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i osłabłe kolana! ¹³Proste ślady czynicie nogami, aby kto chromy, nie zbłądził, ale był raczej uzdrowiony.

1Kor 10,11

⁹I nie wystawiamy Pana na próbę, jak niektórzy z nich Go wystawiali, i poginęli od węzów. ¹⁰Nie szemrajcie, jak niektórzy z nich szemrali – i zostali wytraceni przez dokonującego zagłady. ¹¹A wszystko to przydarzało się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. ¹²Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł. ¹³Pokusa nie nawiedziła was większa od tej, która zwykła nawiedzać ludzi. Wierny

jest Bóg i nie dozwoli was kusić ponad to, co potrafiacie znieść, lecz zsyłając pokusę, równocześnie wskaże sposób jej pokonania, abyście mogli przetrwać.

Tt 2,12

¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu dobrych uczynków.

2Tm 3,16

¹⁴Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, ¹⁵które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Wszelkie Pismo [jest] przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości – ¹⁷aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

1Tes 1,6

⁴Wiemy, bracia przez Boga umiłowani, o wybraniu waszym, ⁵bo nasze głoszenie Ewangelii wśród was nie dokonało się samym tylko słowem, lecz mocą i [działaniem] Ducha Świętego oraz wielką siłą przekonania. Wiecie bowiem, jacy dla was byliśmy, przebywając wśród was. ⁶A wy, przyjmując słowo pośród wielkiego ucisku, z radością Ducha Świętego, staliście się naśladowcami naszymi i Pana, ⁷tak że okazaliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai. ⁸Dzięki wam nauka Pańska stała się głośna nie tylko w Macedonii i Achai, ale wasza wiara w Boga wszędzie dała się poznać, tak że nawet nie potrzebujemy o tym mówić.

2Tes 3,7nn

⁵Niechaj Pan skieruje serca wasze ku miłości Bożej i cierpliwości Chrystusowej. ⁶Nakazujemy wam, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście stornili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie zgodnie z tradycją, którą przejęliście od nas. ⁷Sami bowiem wiecie, jak należy nas naśladować, bo nie wzbudzaliśmy wśród was niepokoju ⁸ani u nikogo nie jedliśmy za darmo chleba, ale pracowaliśmy w trudzie i zmęczeniu, we dnie i w nocy, aby dla nikogo z was nie być ciężarem. ⁹Nie żebyśmy nie mieli do tego prawa, lecz po to, aby dać wam samych siebie za przykład do naśladowania. ¹⁰Albowiem gdy byliśmy u was, nakazywaliśmy wam tak: Kto nie chce pracować, niech też nie je! ¹¹Słyszemy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi.

1Kor 4,16

¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi! ¹⁷Dlatego to posłałem do was Tymoteusza, który jest moim synem umiowanym i wiernym w Panu, aby wam przypomniawszy drogi moje w Chrystusie i to, czego nauczam wszędzie, w każdym Kościele. ¹⁸Przechwalali się niektórzy, dumni z tego, że nie przybywam do was.

1Kor 11,1

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg.

1Tes 5,14

¹²Prosimy was, bracia, abyście uznawali [władzę] tych, którzy wśród was pracują, którzy przewodzą wam i w Panu was napominają. ¹³Ze względu na ich pracę otaczajcie ich szczególną miłością. Między sobą zachowujcie pokój. ¹⁴Prosimy was, bracia, upominajcie niekarnych, pocieszajcie małodusznych, przygarniajcie słabych, a dla wszystkich bądźcie cierpliwi. ¹⁵Bacźcie, aby nikt nie odpłacał

złem za zło, lecz zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim.
¹⁶Zawsze się radujcie,

2Tes 3,15

¹³Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w czynieniu dobrze. ¹⁴Jeżeli ktoś nie posłucha słów naszego listu, tego sobie zaznaczcie i nie przestawajcie z nim, aby się zawstydził. ¹⁵A nie uważajcie go za nieprzyjaciela, lecz jak brata napominajcie. ¹⁶A sam Pan pokoju niech was darzy pokojem zawsze i we wszelki sposób. Pan niech będzie z wami wszystkimi! ¹⁷Pozdrowienie ręką moją – Pawła. Ten znak jest w każdym liście: Tak piszę.

Kol 3,16

¹⁴Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. ¹⁵A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. ¹⁶Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. ¹⁷A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. ¹⁸Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu.

2Tm 2,25

²³Unikaj natomiast głupich i niedowarzonych dociekań, wiedząc, że rodzą one kłótnie. ²⁴A sługa Pana nie powinien się wdawać w kłótnie, ale ma być łagodny względem wszystkich, skory do nauczania, zrównoważony. ²⁵Powinien z łagodnością pouczać wrogo usposobionych, bo może Bóg da im kiedyś nawrócenie w stronę pełnego poznania prawdy²⁶ i może oprzytomnieją, i wyrwą się z siideł diabła, przez którego żywcem zostali schwytani i zdani na wolę tamtego.

1Kor 4,21

¹⁹Otóż właśnie przybędę wkrótce, jeśli taka będzie wola Pana, i będę zważał nie na słowa tych, co się unoszą pychą, ale [zobaczę], co mogą uczynić. ²⁰Albowiem nie w słowie, lecz w mocy przejawia się królestwo Boże. ²¹Cóż chcecie? Z różgą mam do was przybyć czy z miłością i w duchu łagodności?

2Kor 7,8-11

⁶Lecz Pocieszyciel pokornych, Bóg, podniósł i nas na duchu przybyciem Tytusa. ⁷Nie tylko zresztą jego przybyciem, ale i pociechą, jakiej doznał wśród was, gdy nam opowiadał o waszej tęsknocie, o waszych łzach, o waszym zabieganiu o mnie, tak że radowałem się jeszcze bardziej. ⁸A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napełnił was na pewien czas smutkiem, ⁹to teraz raduję się – nie dlatego, żeście się zasmucili, ale że się zasmuciliście ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody. ¹⁰Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje zbawiennego nawrócenia, i tego się nie żałuje, smutek zaś tego świata powoduje śmierć. ¹¹To bowiem, że zasmuciliście się po Bożemu jakąż wzbudziło w was gorliwość, obronę, oburzenie, bojaźń, tęsknotę, zapał i potrzebę wymierzenia kary! We wszystkim okazaliście się bez zarzutu. ¹²Dlatego też, choć napisałem wam tak, to nie z powodu tego, który dopuścił się niesprawiedliwości, ani też przez wzgląd na pokrzywdzonego, lecz by okazać nasze wobec Boga zatroskanie o was. ¹³Tak więc doznaliśmy pociechy. A radość nasza spotęgowała się jeszcze bardziej przez tę radość, jakiej doznał Tytus, przez was wszystkich podniesiony na duchu.

1Kor 4,14

¹²i utrudzeni pracą rąk własnych. Błogosławimy, gdy nas złorzeczą, znosimy, gdy nas prześladują; ¹³dobrym słowem odpowiadamy, gdy nas spotwarzają. Stałiśmy się jakby śmieciem tego świata i wzbudzamy odrazę we wszystkich aż do tej chwili. ¹⁴Nie piszę tego, żeby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć – jako moje najdroższe dzieci. ¹⁵Choćbyście mieli bowiem dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców; ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie. ¹⁶Proszę was przeto, bądźcie naśladowcami moimi!

Dz 20,31

²⁹Wiem, że po moim odejściu wejdą między was wilki drapieżne, nie oszczędzając stada. ³⁰Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy głosić będą przewrotne nauki, aby pociągnąć za sobą uczniów. ³¹Dlatego czuwajcie, pamiętajcie, że przez trzy lata w dzień i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać

każdego z was. ³²A teraz polecam was Bogu i słowu Jego łaski, władnemu zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi. ³³Nie pożądałem srebra ani złota, ani szaty niczyjej.

Ef 6,4

²Czcij ojca twego i matkę – jest to pierwsze przykazanie z obietnicą – ³aby ci było dobrze i abys długo żył na ziemi. ⁴A [wy], ojcowie, nie pobudzajcie do gniewu waszych dzieci, lecz wychowujcie je w karności, napominając, jak chce Pan. ⁵Niewolnicy, ze złością i bojaźnią, w prostocie serca bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom jak Chrystusowi, ⁶nie służąc tylko dla oka, by ludziom się podobać, lecz jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą.

Ewangelie

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jeruzolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 4,17

¹⁵Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! ¹⁶Lud, który siedział w ciemności, ujrział światło wielkie, i mieszkańcom cieniejszej krainy śmierci weszło światło. ¹⁷Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie. ¹⁸Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, [Jezus] ujrział dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁹I rzekł do nich: Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.

Mt 7,28n

²⁶Każdego zaś, kto tych słów moich słucha, a nie wypełnia ich, można porównać z człowiekiem nierozsądnym, który dom swój zbudował na piasku. ²⁷Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i rzuciły się na ten dom. I runął, a upadek jego był wielki. ²⁸Gdy Jezus dokończył tych mów, tłumy zdumiewały się Jego nauką. ²⁹Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie tak jak ich uczeni w Piśmie.

Mk 1,27

²⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! ²⁶Wtedy duch nieczysty zaczął nim miotać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. ²⁷A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ²⁸I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej. ²⁹Zaraz po wyjściu z synagogi przyszedł z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja.

Mt 8,27

²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, ginimy! ²⁶A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza. ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ²⁹Zaczęli krzyknąć: Czego chcesz od nas, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem dręczyć nas?

Łk 4,36

³⁴Och, czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto jesteś: Święty Boga. ³⁵Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego! Wtedy zły duch rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej szkody. ³⁶Wprawilo to wszystkich w zdumienie, i mówili między sobą: Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą. ³⁷I wieść o Nim rozchodziła się wszędzie po okolicy. ³⁸Po opuszczeniu synagogi przyszedł do domu Szymona. A wysoka gorączka trawiła teściową Szymona. I prosili Go za nią.

Mt 11,3

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelię] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i poznajcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię.

Mt 13,10-13

⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokratny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano. ¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma. ¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją. ¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasza: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie. ¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.

Mt 13,36

³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata. ³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie. ³⁷On odpowiedział: Tym, który sieje dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego.

Mt 13,51

⁴⁹Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych ⁵⁰i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁵¹Zrozumieliście to wszystko? Odpowiedzieli Mu: Tak. ⁵²A On rzekł do nich: Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbcza wydobywa rzeczy nowe i stare. ⁵³Gdy Jezus dokończył tych przypowieści, oddalił się stamtąd.

Mt 14,15-21

¹⁵A gdy nastał wieczór, przystąpili do Niego uczniowie i rzekli: Miejsce to jest pustkowiem i pora już późna. Każ więc rozejść się tłumom: niech idą do wsi i zakupią sobie żywności. ¹⁶Lecz Jezus im odpowiedział: Nie potrzebują odchodzić; wy dajcie im jeść! ¹⁷Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic prócz pięciu chlebów i dwóch ryb. ¹⁸On rzekł: Przynieście Mi je tutaj. ¹⁹Kazał tłumom usiąść na trawie, następnie wzięwszy pięć chlebów i dwie ryby, spojrzął w niebo, odmówił błogosławieństwo i połamał chleby, dał je uczniom, uczniowie zaś tłumom. ²⁰Jedli wszyscy do syta, a z tego, co pozostało, zebrano dwanaście pełnych koszy ułomków. ²¹Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Mt 16,8-12

⁶Jezus rzekł do nich: Uważajcie i strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów! ⁷Oni zaś rozprawiali między sobą i mówili: Nie zabraliśmy chleba. ⁸Jezus, poznawszy to, rzekł: Ludzie małej wiary, czemu rozprawiacie między sobą o tym, że nie zabraliście chleba? ⁹Czy jeszcze nie rozumiecie i nie pamiętacie owych pięciu chlebów na pięć tysięcy, i ile zebraliście koszów? ¹⁰Ani owych siedmiu chlebów na cztery tysiące, i ile koszów zebraliście? ¹¹Jak to, nie rozumiecie, że nie o chlebie mówiłem wam, lecz: strzeżcie się kwasu faryzeuszów i saduceuszów? ¹²Wówczas pojęli, że mówił o wystrzeganiu się nie kwasu chlebowego, lecz nauki faryzeuszów i saduceuszów. ¹³Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków.

Mt 10,5-16

⁵Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im takie wskazania: Nie idźcie do pogan i nie wstępujcie do żadnego miasta samarytańskiego. ⁶Idźcie raczej do owiec,

które poginęły z domu Izraela. ⁷Idźcie i głóście: Bliskie już jest królestwo niebieskie. ⁸Uzdrowiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie złe duchy. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. ⁹Nie zdobywajcie złota ani srebra, ani miedzi do swych trzosew. ¹⁰Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch sukien, ani sandałów, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swej strawy. ¹¹A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, wywieście się, kto tam jest godny, i u niego zatrzymajcie się, dopóki nie wyjdziecie. ¹²Wchodząc do domu, przywitajcie go pozdrowieniem. ¹³Jeśli dom na to zasługuje, niech zstąpi na niego pokój wasz; jeśli zaś nie zasługuje, niech pokój wasz powróci do was. ¹⁴A jeśli by was gdzieś nie chciano przyjąć i nie dano posłuchu słowom waszym, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch z nóg waszych! ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Ziemi sodomskiej i gomorejskiej lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu. ¹⁶Oto Ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc roztropni jak węże, a nieskazitelni jak gołębie.

Mk 6,30

²⁸i przyniósł głowę jego na misie; dał ją dziewczynie, a dziewczyna dała swej matce. ²⁹Uczniowie Jana, dowiedziawszy się o tym, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli je w grobie. ³⁰Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działo i czego nauczali. ³¹A On rzekł do nich: Pójdźcie wy sami osobno na pustkowie i wypocznijcie nieco. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. ³²Odpłynęli więc łodzią na pustkowie, osobno.

Łk 10,17

¹⁵A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba masz być wyniesione? Aż do Otchłani zejdziesz! ¹⁶Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi; lecz kto Mną gardzi, gardzi Tym, który Mnie posłał. ¹⁷Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością, mówiąc: Panie, przez wzgląd na Twoje imię nawet złe duchy nam się poddają. ¹⁸Wtedy rzekł do nich: Widziałem szatana, który spadł z nieba jak błyskawica. ¹⁹Oto dałem wam władzę stąpania po wężach i skorpionach, i po całej potęgze przeciwnika, a nic wam nie zaszkodzi.

Mt 16,22n

²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus Chrystus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdz Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

Mt 17,17

¹⁵prosił: Panie, zlituj się nad moim synem! Jest epileptykiem i bardzo cierpi; bo często wpada w ogień, a często w wodę. ¹⁶Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, lecz nie mogli go uzdrowić. ¹⁷Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj! ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić?

Mt 17,19n

¹⁷Na to Jezus odrzekł: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami; jak długo mam was znosić? Przyprowadźcie Mi go tutaj! ¹⁸Jezus rozkazał mu surowo, i zły duch opuścił go. Od owej pory chłopiec odzyskał zdrowie. ¹⁹Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa na osobności i zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wypędzić? ²⁰On zaś im rzekł: Z powodu małej wiary waszej. Bo zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: Przesuń się stąd tam!, a przesunie się. I nic nie będzie dla was niemożliwego. ²¹Ten zaś rodzaj [złych duchów] można wyrzucać tylko modlitwą i postem. ²²A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus rzekł do nich: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi.

Mt 20,24-28

²²Odpowiadając zaś, Jezus rzekł: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie pić kielich, który Ja mam pić? Odpowiedzieli Mu: Możemy. ²³On rzekł do nich: Kielich mój wprawdzie pić będziecie. Nie do Mnie jednak należy dać miejsce po mojej stronie prawej i lewej, ale [dostanie się ono] tym, dla których mój Ojciec je przygotował. ²⁴Gdy usłyszało to dziesięciu pozostałych, oburzili się na tych dwóch braci. ²⁵Lecz Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. ²⁶Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. ²⁷A kto by chciał być pierwszy między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, ²⁸tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu. ²⁹Gdy wychodzili z Jerycha, towarzyszył Mu wielki tłum. ³⁰A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, słysząc, że Jezus przechodzi, zaczęli wołać: Panie, ulituj się nad nami, Synu Dawida!

J 21,15nn

¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożył śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje. ¹⁶I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś owce moje. ¹⁷Powiedział mu po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? I rzekł do Niego: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego Jezus: Paś owce moje. ¹⁸Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz. ¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną!

Mt 8,20

¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ²⁰Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć. ²¹Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca. ²²Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną, a zostaw umarłym grzebanie ich umarłych!

J 2,17

¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. ¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo.

J 13,14n

¹²A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ¹³Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo nim jestem. ¹⁴Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi. ¹⁵Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem. ¹⁶Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. ¹⁷Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie.

Mt 8,17

¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczony w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdź za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzcić wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 16,1-4

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. ⁴Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali, że Ja wam o nich powiedziałem. Tego jednak nie powiedziałem wam od początku, ponieważ byłem z wami. ⁵Teraz zaś idę do Tego, który Mnie posłał, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? ⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce.

J 16,12n

¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi.

J 17,7n

⁵A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje. ⁷Teraz poznali, że wszystko, cokolwiek Mi dałeś, pochodzi od Ciebie. ⁸Słowa bowiem, które Mi powierzyłeś, im przekazałem, a oni je przyjęli i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem, oraz uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ⁹Ja za nimi proszę, nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi dałeś, ponieważ są Twoimi. ¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą.

J 15,15

¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazywam was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. ¹⁶Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. ¹⁷To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali.

J 14,26

²⁴Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca. ²⁵To wam powiedziałem, przebywając wśród was. ²⁶A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem. ²⁷Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka. ²⁸Słyszeliście, że wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę znów do was. Gdybyście Mnie miłowali, rozradzilibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest ode Mnie.

J 16,13nn

¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszysz, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. ¹⁴On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mego weźmie i wam objawi. ¹⁵Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mego weźmie i wam objawi. ¹⁶Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. ¹⁷Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Cóż to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie widzieć, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca?

J 16,8-11

⁶Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. ⁷Jednakże mówię wam prawdę: Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Paraklet nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, to pošlę Go do was. ⁸On zaś, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. ⁹O grzechu – bo nie wierzą we Mnie; ¹⁰o sprawiedliwości zaś – bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; ¹¹wreszcie o sądzie – bo władca tego świata został osądzony. ¹²Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. ¹³Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszy, i oznajmi wam rzeczy przyszłe.

J 6,45

⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś

wskrzyszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.

Mt 18,15

¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. ¹⁴Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik.

WYGNANIE

71	13	51	5	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Krl 15,29	Am 1	Hbr 10,19	J 14,6
2	2Krl 17,6	Jr 52,28nn	2Kor 5,6	J 17,16
3	2Krl 24,14	Jr 29	1P 1,15	
4	2Krl 25,11	Jr 13,23	1P 2,11n	
5	2Krl 25,27-30	Jr 16,12n	Hbr 11,16	
6	2Krn 36,22n	Iz 8,6		
7	2Krn 36,16	Iz 30,1n		
8	Pwt 28,63-68	Ez 17,19nn		
9	Ezd 9,6..	Iz 1,23		
10	Ne 1,6	Iz 5,8..		
11	Ne 9,16	Iz 10,1		
12	Ne 9,26	Jr 5,19		
13	Ezd 1,4	Ez 22		
14		Iz 5		
15		Oz 2		
16		Ez 16,38		
17		Ba 1,15		
18		Jr 31,19		
19		Dn 9,5		
20		Ez 11,15		
21		Ez 37,11		
22		Iz 49,14		
23		Jr 24,5n		
24		Jr 29,11-14		
25		Oz 2,1n		
26		Iz 11,11		
27		Jr 31		
28		Oz 2,16n		
29		Oz 11,8nn		
30		Jr 31,20		
31		Jr 10		
32		Iz 44,9..		
33		Ba 6		
34		Ez 1		
35		Ez 11,16		
36		Iz 42,6		
37		Iz 49,6		
38		Iz 45,14		
39		Iz 40-55		
40		Ez 34,11nn		
41		Iz 40,11		
42		Iz 52,12		
43		Ez 36,24-28		
44		Ez 37,26		
45		Iz 55,3		
46		Iz 54,11n		
47		Iz 42,10-17		
48		Iz 35		
49		Iz 41,17-20		
50		Ez 37,1-14		

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51		Iz 53		

Ps 126;

Historyczne

2Krl 15,29

²⁷W pięćdziesiątym drugim roku [panowania] Azariasza, króla judzkiego, Pekach, syn Remaliasza, został królem izraelskim w Samarii, na dwadzieścia lat. ²⁸Czynił on to, co jest złe w oczach Pana. Nie zerwał z grzechami Jeroboama, syna Nebata, do których ów doprowadził Izraela. ²⁹Za czasów Pekacha, króla izraelskiego, wtargnął Tiglat-Pileser, król asyryjski, i zajął Ijjon, Abel-Bet-Maaka, Janoach, Kedesz, Chasor, Gilead, Galileę, cały kraj Neftalego, a ludność uprowadził na wygnanie do Asyrii. ³⁰Ozeasz, syn Eli, uknuł spisek przeciwko Pekachowi, synowi Remaliasza. Zadał mu cios śmiertelny i został w jego miejsce królem w dwudziestym roku [panowania] Jotama, syna Ozjasza. ³¹Pozostałe zaś dzieje Pekacha i wszystkie jego czyny opisano w Księdze Kronik Królów Izraela.

2Krl 17,6

⁴Lecz król asyryjski wykrył spisek Ozeasza. Ozeasz bowiem wysłał posłów do króla egipskiego, So, i nie przysłał daniny królowi asyryjskiemu, jak każdego roku. Wtedy król asyryjski pochwylił go i zamknął w więzieniu. ⁵Król asyryjski najechał cały kraj, dotarł do Samarii i oblegał ją przez trzy lata. ⁶W dziewiątym roku [panowania] Ozeasza król asyryjski zdobył Samarię i uprowadził Izraelitów na wygnanie do Asyrii. Osiedlił ich w Chalach, nad Chabor, rzeką Gozanu, i w miastach Medii. ⁷Stało się tak, bo Izraelci zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu swemu, który ich wyprowadził z Egiptu, spod ręki faraona, króla egipskiego. Cztili oni cudzych bogów ⁸i naśladowali obyczaje ludów, które Pan wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, których wybrałi.

2Krl 24,14

¹²Wtedy Jojakin, król judzki, wyszedł ku królowi babilońskiemu wraz ze swoją matką, swymi sługami, książętami i dworzanami. A król babiloński zabrał go w ósmym roku swego panowania. ¹³Zabrał stamtąd również wszystkie skarby świątyni Pańskiej i skarby pałacu królewskiego. Połamał wszystkie przedmioty złote, które wykonał Salomon, król izraelski, dla świątyni Pańskiej – tak jak Pan przepowiedział. ¹⁴I uprowadził na wygnanie całą Jerozolimę, mianowicie wszystkich książąt i wszystkich dzielnych wojowników, dziesięć tysięcy wziętych do niewoli, oraz wszystkich kowali i ślusarzy. Pozostała jedynie najuboższa ludność kraju. ¹⁵Uprowadził też Jojakina do Babilonu. Także matkę króla, żony króla, jego dworzani i możnych kraju uprowadził z Jerozolimy do Babilonu. ¹⁶Wszystkich ludzi znaczących w liczbie siedmiu tysięcy, kowali i ślusarzy w liczbie tysiąca, wszystkich wojowników król babiloński uprowadził na wygnanie do Babilonu.

2Krl 25,11

⁹Spalił świątynię Pańską, pałac królewski i wszystkie domy Jerozolimy – wszystkie wielkie domy spalił. ¹⁰Całe zaś wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło mur dokoła Jerozolimy. ¹¹Resztę zaś ludności, która pozostała w mieście, i zbiegów, którzy przeszli do króla babilońskiego, oraz pozostały tłum Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, uprowadził na wygnanie. ¹²Lecz spośród ubogiej ludności kraju dowódca straży przybocznej pozostawił niektórych do uprawy winnic i roli. ¹³Chaldejczycy połamali kolumny z brązu, które stały w świątyni Pańskiej, podstawy oraz morze z brązu w świątyni Pańskiej, a brąz z nich przenieśli do Babilonu.

2Krl 25,27-30

²⁵Lecz siódmego miesiąca przyszedł Izmael, syn Netaniasza, syna Eliszama, z rodu królewskiego, a z nim dziesięciu ludzi, i zabili Godoliasza oraz Judejczyków i Chaldejczyków, którzy byli z nim w Mispa. ²⁶Wówczas cały lud, od najmniejszego aż do największego, i dowódcy wojskowi powstali i wyruszyli do Egiptu, ponieważ bali się Chaldejczyków. ²⁷W trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu na wygnanie Jojakina, króla judzkiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego siódmego dnia miesiąca – Ewil-Merodak, król babiloński, w roku objęcia swej władzy ułaskawił Jojakina, króla judzkiego, i kazał wyprowadzić go z więzienia. ²⁸Rozmawiał z nim łaskawie i wyniósł jego tron ponad tron królów, którzy przebywali z nim w Babilonie. ²⁹Zdjął więc Jojakin swoje szaty więzienne i jadał zawsze u króla przez wszystkie dni swego życia. ³⁰Król babiloński zapewnił mu stałe utrzymanie, dzień po dniu, przez cały czas jego życia.

2Krn 36,22n

²⁰Ocalała spod miecza reszta [król] uprowadził na wygnanie do Babilonu i stali się niewolnikami jego i jego synów, aż do nadejścia panowania perskiego. ²¹I tak się spełniło słowo Pańskie wypowiedziane przez usta Jeremiasza: Dokąd kraj nie

dopełni swych szabatów, będzie leżał odłogiem przez cały czas swego zniszczenia, to jest przez siedemdziesiąt lat. ²²Aby się spełniło słowo Pańskie z ust Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, w pierwszym roku [jego panowania], tak iż obwieścił on również na piśmie w całym państwie swoim, co następuje: ²³Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jerozolimie, w Judzie. Jeśli ktoś z was jest z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim, a niech idzie!

2Krn 36,16

¹⁴Również wszyscy naczelnicy Judy, kapłani i lud mnożyli nieprawości, naśladując wszelkie obrzydliwości narodów pogańskich i bezczeszcząc świątynię, którą Pan poświęcił w Jerozolimie. ¹⁵Pan, Bóg ich ojców, bez ustanku wysłał do nich swoich posłańców, albowiem litował się nad swym ludem i nad swym mieszkaniem. ¹⁶Oni jednak sztydziłi z Bożych wysłanników, lekceważyli ich słowa i wyśmiewali się z Jego proroków, aż wzmógł się gniew Pana na swój naród do tego stopnia, iż nie było już ratunku. ¹⁷Sprowadził wtedy [Pan] przeciw nim króla chaldejskiego, który wyciął mieczem ich młodzieńców wewnątrz świątyni i nie ulitował się ani nad młodzieńcem, ani nad dziewicą, ani nad starcem, ani nad siwą głową. [Bóg] wszystko oddał w jego ręce. ¹⁸Wszystkie naczynia świątyni Bożej, tak wielkie, jak i małe, wraz ze skarbami domu Pańskiego i ze skarbami króla i jego książąt, wywiózł do Babilonu.

Pwt 28,63-68

⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, zesła Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnóżając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znasz ani ty, ani twój przodkowie. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju w tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną. ⁶⁶Życie twe będzie u ciebie jakby w zawieszaniu: będziesz drżał dniem i nocą ze strachu, nie będziesz pewny życia. ⁶⁷Rano powiesz: Któż sprawi, by nadszedł wieczór, a wieczorem: Któż sprawi, by nadszedł poranek – a to ze strachu, który twe serce będzie odczuwać na widok, jaki stanie przed twymi oczami. ⁶⁸Pan cię odprowadzi okrętami i drogą do Egiptu, o którym ci powiedziałem: Nie będziesz go już oglądać. A kiedy zostaniesz sprzedany twoim wrogom jako niewolnik i niewolnica, nikt cię nie wykupi.

Ezd 9,6.

⁴Wtedy zebrali się dokoła mnie wszyscy, którzy z powodu tego wiarołomstwa wygnańców lękali się grózb Boga Izraela. A ja wstrząśnięty siedziałem aż do ofiary wieczornej. ⁵W czasie ofiary wieczornej wstałem z upokorzenia swego, w rozdartej szacie i płaszczu padłem na kolana, wyciągnąłem dłoń do Pana, Boga mojego, ⁶i rzekłem: Boże mój! Bardzo się wstydzę, Boże mój, podnieść twarz do Ciebie, albowiem przestępstwa nasze urosły powyżej głowy, a wina nasza wzbiła się do nieba. ⁷Od dni ojców naszych aż po dziś dzień ciąży na nas wielka wina. My, królowie nasi, kapłani nasi zostaliśmy wydani za nasze przestępstwa pod władzę królów tych krain, pod miecz, w niewolę, na złupienie i na publiczne pośmiewisko, jak to jest dziś. ⁸A teraz zaledwie na chwilę przyszło zmiłowanie od Pana, Boga naszego, przez to, że pozostawił nam garstkę ocalałych, że w swoim miejscu świętym dał nam schronienie, że Bóg nasz rozjaśnił oczy nasze i że pozwolił nam w niewoli naszej trochę odetchnąć, ⁹bo przecie jesteście niewolnikami. Ale w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, lecz dał nam znaleźć względy u królów perskich, pozwalając nam odżyć, byśmy mogli wznieść dom Boga naszego i odbudować jego ruiny dając nam ostoję w Judzie i Jerozolimie. ¹⁰A teraz, Boże nasz, co powiemy, że po tym znowu przekroczyliśmy Twoje przykazania,

Ne 1,6

⁴I oto, gdy to usłyszałem, usiadłem, płakałem i trapiłem się całymi dniami, posciłem i modliłem się przed obliczem Boga niebios. ⁵I powiedziałem: Ach, Pannie, Boże niebios, Boże wielki i straszny, który zachowujesz przylemierz i łaskę dla tych, którzy Cię miłują i zachowują Twoje przykazania. ⁶Niech będzie ucho Twoje uważne i oczy Twoje niech będą otwarte, abyś wysłuchał modlitwę sługi Twego, którą ja teraz dniem i nocą zanoszę do Ciebie za sługi Twoje, Izraelitów, składając wyznanie w sprawie przestępstw Izraelitów, które wobec Ciebie popełniliśmy; również ja i mój ród zgrzeszyliśmy. ⁷Bardzo źle postąpiliśmy wobec Ciebie: nie zachowaliśmy przykazań ani praw, ani przepisów, które wydałeś słudze Twemu, Mojżeszowi. ⁸Wspomnij na zapowiedź, którą ogłosiłeś słudze Twemu, Mojżeszowi: Jeśli wy się sprzeniewierzycie, to Ja rozproszę was między narodami.

¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez służę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkażales im, by poszli posiłki ziemi, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa,

Ne 9,26

²⁴I wkroczyli synowie, i posiadli tę ziemię, a Ty upokorzyłeś przed nimi Kanańczyków, mieszkańców tej ziemi. W ręce tamtych wydałeś ich oraz ich królów i narody tej ziemi, aby postąpili z nimi według własnej woli. ²⁵I zajęli miasta obwarowane oraz ziemię żyzną. Posiedli domy pełne wszelkiego dobra, cysterny wykute, winnice, ogrody oliwne i drzewa owocowe w obfitości. I jedli, nasycili się i utyli, i rozkoszowali się dzięki Twojej wielkiej dobroci. ²⁶Potem byli oporni i zbuntowali się przeciw Tobie, i wzgardzili Twoim Prawem. Zabili proroków Twoich, którzy ich przestrzegali, aby ich nawrócić do Ciebie; a ciężko Cię obrażali. ²⁷Wtedy wydałeś ich w ręce ich wrogów, żeby ich dręczyli. W czasie swego udręczenia wołali do Ciebie, a Ty z niebios wysłuchałeś i według wielkiego miłosierdzia Twego dałeś im wybawicieli, a ci ich wybawili z rąk wrogów. ²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie.

Ezd 1,4

²Tak mówi Cyrus, król perski: Wszystkie państwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebios. I On mi rozkazał zbudować Mu dom w Jeruzolimie, w Judzie. ³Jeśli jest między wami jeszcze ktoś z całego ludu Jego, to niech Bóg jego będzie z nim; a niech idzie do Jeruzolimy w Judzie i niech zbuduje dom Pana, Boga Izraela – tego Boga, który jest w Jeruzolimie. ⁴A co do każdego z pozostających jeszcze przy życiu – to współmieszkańcy wszystkich miejscowości, gdzie taki przebywa, mają go wesprzeć srebrem, złotem, sprzętem i bydłem – oprócz darów dobrowolnych dla domu Bożego w Jeruzolimie. ⁵Zatem głowy rodów Judy i Beniamina, kapłani i lewici, słowem każdy, którego ducha Bóg pobudził, wybrali się w drogę, aby zbudować dom Pański w Jeruzolimie. ⁶A wszyscy ich sąsiedzi poparli ich wszystkim: srebrem, złotem, sprzętem, bydłem i kosztownościami – oprócz wszelkich darów dobrowolnych.

Prorockie

Am 1

¹Słowa Amosa, który był jednym spośród pasterzy z Tekoa: co widział w sprawie Izraela, za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi. ²Powiedział on: Pan z Syjonu zagrzmi, z Jeruzalem wyda swój głos, a lamentować będą łąki pasterzy i szczyt Karmelu uschnie. ³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Damaszku i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż zmłócili saniami żelaznymi Gilead. ⁴Ześlę więc ogień na dom Chazaela, by strawił pałac Ben-Hadada. ⁵Rozbiję za wory Damaszku i wytepię mieszkańców doliny Awen i dzierżającego berło w Bet-Eden, a naród Aramu uprowadzony zostanie do Kir – mówi Pan. ⁶Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Gazy i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż doszczętnie uprowadzili na wygnanie [ludność], by wydać ją Edomowi. ⁷Ześlę więc ogień na mury Gazy, i strawi on jej pałac. ⁸Wytepię mieszkańców Aszdodu i dzierżającego berło w Aszkelonie. Zwrócę rękę przeciw Ekronowi i zginie reszta Filistynów – rzekł Pan Bóg. ⁹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Tyru i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż wydali oni Edomowi uprowadzonych aż do ostatniego i nie pamiętali o bratnim przymierzu. ¹⁰Ześlę więc ogień na mury Tyru, i strawi jego pałac. ¹¹Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków Edomu i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż prześladował mieczem brata swego, tłumiąc uczucie miłosierdzia, trwał w swym gniewie nieustannie i gniew swój chował do końca. ¹²Ześlę więc ogień na Teman, i strawi pałac Bosry. ¹³Tak mówi Pan: Z powodu trzech występków synów Ammona i z powodu czterech nie odwrócę tego [wyroku], gdyż rozpruwał łona ciężarnych kobiet Gileadu, by rozszerzyć swoje granice. ¹⁴Rozpalę więc ogień na murach Rabba, i strawi jego pałac podczas wrzawy w dzień bitwy, podczas burzy w dzień wichru. ¹⁵I pójdzie król ich w niewolę, on i książęta jego razem – rzekł Pan.

²⁶Nebuzaradan, dowódca straży przyboocznej, schwytał ich i zaprowadził do króla babilońskiego do Ribla. ²⁷Król babiloński kazał ich stracić, i zabił ich w Ribla, w kraju Chamat. Wówczas uprowadzono Judę na wygnanie, daleko od własnego kraju. ²⁸Ludności zaś, którą nakazał Nabuchodonozor uprowadzić na wygnanie, było: w siódmym roku – trzy tysiące dwudziestu trzech mieszkańców Judy; ²⁹w osiemnastym roku panowania Nabuchodonozora – osiemset trzydzieści dwie osoby z Jeruzolimy; ³⁰w roku dwudziestym trzecim [panowania] Nabuchodonozora dowódca straży przyboocznej, Nebuzaradan, uprowadził na wygnanie spośród mieszkańców Judy siedemset czterdzieści pięć osób. Razem więc było cztery tysiące sześćset osób. ³¹W trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu na wygnanie Jojakina, króla judzkiego, dwudziestego piątego dnia miesiąca dwunastego, Ewil Merodak, król babiloński, w roku objęcia rządów ułaskawił Jojakina, króla judzkiego, i kazał go wyprowadzić z więzienia. ³²Rozmawiał z nim łaskawie i wyniósł jego tron ponad tron królów, którzy przebywali z nim w Babilonie.

Jr 29

¹Taka jest treść listu, który prorok Jeremiasz posłał z Jeruzolimy do pozostałych starszych na wygnaniu, do kapłanów, do proroków i do całego ludu, który Nabuchodonozor uprowadził z Jeruzolimy na wygnanie do Babilonii ²po wyjściu z Jeruzolimy króla Jechoniasza, królowej, dworzan, przywódców judzkich i jerozolimskich, kowali i ślusarzy. ³[Posłał go] przez Eleazara, syna Szašana, i przez Gemariasza, syna Chilkiasza, których wysłał Sedecjasz, król judzki, do Nabuchodonozora, króla babilońskiego, do Babilonu. Brzmiał on tak: ⁴Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich uprowadzonych na wygnanie, których pozwoiliłem uprowadzić z Jeruzolimy do Babilonu: ⁵Budujcie domy i mieszkajcie w nich; zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce! ⁶Bierzcie sobie żony i rodzice synów i córki! Wybierajcie żony dla waszych synów i dawajcie mężów córkom waszym, by rodziły synów i córki; pomnażajcie się tam, a niech was nie ubywa! ⁷Starajcie się o pomyślność kraju, do którego was zesłałem na wygnanie. Módlcie się do Pana za niego, bo od jego pomyślności zależy wasza pomyślność. ⁸Bo tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie dajcie się wprowadzić w błąd przez waszych proroków, którzy są wśród was, i przez waszych wróżbitów; nie zwracajcie uwagi na sny, jakie macie. ⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiedzę was i wypełnię względem was moją pomyślną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. ¹⁴Ja zaś sprawię, że Mnie znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem – wyrocznia Pana – i przyprowadzę was do miejsca, skąd was uprowadziłem na wygnanie. ¹⁵Mówicie wprawdzie: Pan wzbudził nam proroków w Babilonie. ¹⁶Dobrze! Tak bowiem mówi Pan do króla zasiadającego na tronie Dawida i do całego ludu mieszkającego w tym mieście, do wszystkich braci, którzy nie poszli na wygnanie; ¹⁷tak mówi Pan Zastępów: Oto posłę między nich miecz, głód i zarazę; postąpię z nimi tak jak z zepsutymi figami, które są tak niedobre, że się nie nadają do jedzenia. ¹⁸Będę ich ścigał mieczem, głodem, zarazą; uczynię ich przedmiotem zgromy dla wszystkich królestw ziemi, kłatwą, postrachem, pośmiewiskiem i urągowskim dla wszystkich narodów, wśród których ich rozproszyłem, ¹⁹za to, że nie słuchali moich słów – wyrocznia Pana – chociaż posyłałem im swoje sługi, proroków, nieustannie, a oni nie chcieli słuchać – wyrocznia Pana. ²⁰Słuchajcie więc słowa Pańskiego, wszyscy uprowadzeni do niewoli, których wypędziłem z Jeruzolimy do Babilonu. ²¹Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela, do Achaba, syna Kolajasza, i do Sidkijasza, syna Maasejasza, którzy prorokowali wam kłamstwo w moje imię: Oto wydam ich w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, który zabije ich na waszych oczach. ²²I wszyscy Judejczy, którzy znajdują się na wygnaniu w Babilonie, z ich przypadku będą brali przykład, by przeklinać w następujący sposób: „Niech tylko Pan uczyni tak, jak Sidkijaszowi i Achabowi”, których król babiloński usmażył na ogniu, ²³ponieważ postępowali haniebnie w Izraelu, cudzołóżąc z żonami swoich bliźnich i głosząc w moje imię słowa kłamstwa, czego im nie poleciłem. Ja wiem o tym i jestem świadkiem – wyrocznia Pana. ²⁴Do Szemajasza Nechemamity zaś powiesz: ²⁵Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ posłałeś w swoim własnym imieniu do całego narodu w Jeruzolimie i do Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, i do wszystkich kapłanów list tej treści: ²⁶Pan ustanowił cię kapłanem w miejsce kapłana Jojady, byś sprawował nadzór w domu Pańskim nad każdym wpadającym w szal i występującym jako prorok, zakuwając go w kłodę i żelazo. ²⁷Dlaczego więc nie powstrzymałeś Jeremiasza z Anatot, który wam prorokuje? ²⁸Przecież to on przysłał do nas, do Babilonii, wieść: Długo to potrwa. Budujcie domy i mieszkajcie w nich, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoce! ²⁹Kapłan Sofoniasz odczytał ten list w obecności proroka Jeremiasza. ³⁰Wtedy Pan skierował następujące słowo do

Jeremiasza: ³¹ Poślj do wszystkich uprowadzonych do niewoli następujące słowa: Tak mówi Pan do Szemajasza Nechemelity: Ponieważ Szemajasz prorokował wam, mimo że go nie powołałem, i utwierdzał waszą ufność w kłamstwo, ³² dlatego tak mówi Pan: Oto ukarzę Szemajasza Nechemelitę i jego potomstwo. Nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał wśród tego ludu i kto by ujrzał pomysłność, jaką zgotuję mojemu ludowi – wyrocznia Pana – gdyż głosił bunt przeciw Panu.

Jr 13,23

²¹ Co powiesz, gdy cię odwiedzą ci, których przywiązałeś do siebie jako najbliższych przyjaciół? Czy nie ogarną cię boleści jak rodzącą kobietę? ²² A jeżeli pomysłisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte polya twojej szaty, obnażone twe pięty. ²³ Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴ Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵ Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś kłamstwu.

Jr 16,12n

¹⁰ A gdy oznajmisz temu ludowi wszystkie te słowa, powiedzą ci: Dlaczego Pan zapowiedział przeciw nam te wszystkie wielkie nieszczęścia? Na czym polega występki i grzech, który popełniliśmy przeciw Panu, naszemu Bogu? ¹¹ Wtedy powiesz im: Na tym, że przodkowie wasi opuścili Mnie – wyrocznia Pana – i poszli za cudzymi bóstwami, służyli im i oddawali cześć, a ode Mnie odeszli i nie zachowywali mojego Prawa. ¹² Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa. ¹³ Wyrzucę was więc z tego kraju do ziemi, której nie znacie wy ani nie znali przodkowie wasi. Tam możecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, gdyż nie mam dla was przebaczenia. ¹⁴ Dlatego właśnie nadejdą dni – wyrocznia Pana, kiedy nie będą już mówić: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ¹⁵ lecz raczej: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom.

Iz 8,6

⁴ bo zanim chłopiec nauczy się wymawiać tata i mama, zaniosą bogactwa Damaszku i łupy z Samarii przed króla asyryjskiego. ⁵ Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶ Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza, ⁷ dlatego: oto Pan sprawia, że wzbierają przeciw niemu wody Rzeki gwałtowne i obfite – król asyryjski i cała jego chwała – i wtargną do wszystkich jej łożysk, i przekroczą wszystkie jej strome brzegi; ⁸ i wędrują do Judy, zatopią i przeleją się, aż sięgną po szczyt. Jej skrzydła będą rozpostarte na całą szerokość twojej ziemi, o Emmanuel!

Iz 30,1n

¹ Biada synom zbuntowanym! – wyrocznia Pana. Wykonują zamiary, ale nie moją, i wiążą się układami, lecz nie z mego natchnienia, tak że dodają grzech do grzechu. ² Udają się w podróż do Egiptu, nie zasięgając rady z ust moich, aby się uciec pod opiekę faraona i by się schronić w cieniu Egiptu. ³ Lecz opieka faraona będzie dla was zawstydzieniem, a pohańbieniem ucieczka w cień Egiptu. ⁴ Bo jego książęta byli w Soan i jego posłowie doszli do Chanes.

Ez 17,19nn

¹⁷ Nie wspomóż go faraon wielkim wojskiem i licznymi zastępami podczas walki, gdy usypią wały i pobiudują wieże, gdzie zginie mnóstwo ludzi. ¹⁸ On odrzucił przysięgę i złamał przymierze, bo rękę swą do tego przyłożył, on to wszystko uczynił. Nie ocali się. ¹⁹ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Na moje życie! [Skutki] odzucenia mojej przysięgi i złamania mego przymierza sprowadzę na jego głowę. ²⁰ Zarzucę moją sieć na niego, aby wpał w mój niewód, i przywiędę go do Babilonu i tam go osądzę za wiarołomstwo popełnione względem Mnie. ²¹ Wszyscy zaś najlepsi spośród całego jego wojska zginą od miecza, a ci, którzy ocaleją, zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznacie, że przemówiłem Ja, Pan. ²² Tak mówi Pan Bóg: Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, z najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. ²³ Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko pactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszka w cieniu jego gałęzi.

Iz 1,23

²¹ Jakżeż to miasto wierne stało się nierządnicą? Syjon był pełen rozsądku, sprawiedliwość w nim mieszkała, a teraz – zabójcy! ²² Twe srebro żużlem się stało,

wino twoje z wodą zmieszane. ²³ Twoi książęta zbuntowani, współnicy złodziei; wszyscy lubią podarki, gonią za wynagrodzeniem. Nie oddają sprawiedliwości sierocie, sprawa wdowy nie dociera do nich. ²⁴ Przeto [taka jest] wyrocznia Pana, Boga Zastępów, Wszechmocnego u Izraela: Ach! uraduję się kosztem moich wrogów, pomszczę się na mych nieprzyjaciółach. ²⁵ Zwrócę rękę moją na ciebie, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały twój ołów.

Iz 5,8..

⁶ Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷ Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸ Biada tym, którzy dodają dom do domu, przylączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹ Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰ Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efę. ¹¹ Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹² Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyną rąk Jego.

Iz 10,1

¹ Biada prawodawcom ustaw bezbożnych i tym, co ustanowili przepisy krzywdzące, ² aby słabych odepchnąć od sprawiedliwości i wyzuc z prawa biednych mego ludu; by wdowy uczynić swoim łupem i by móc ograbić sieroty! ³ Lecz co zrobicie w dzień kary, kiedy zagłada nadejdzie z dala? Do kogo się uciekniecie o pomoc i gdzie zostawicie wasze bogactwa?

Jr 5,19

¹⁷ Pochłonnie twoje żniwa i twój chleb, pochłonnie twoje córki i twoich synów, pochłonnie twoje owce i twoje bydło, pochłonnie twoje winnice i twoje figowce. Zniszczy orężem twoje miasta warowne, w których pokładasz nadzieję. ¹⁸ Lecz nawet w tych dniach – wyrocznia Pana – nie dokonam całkowitej zagłady. ¹⁹ A gdy powiecie: Za co uczynił nam Pan, Bóg nasz, to wszystko? Wtedy powiesz im: Podobnie jak wy opuściliście Mnie i służyliście cudzym bogom we własnym kraju, tak samo będziecie służyć obcym na ziemi, która do was nie należy. ²⁰ Głoście to w domu Jakuba i obwieście to w Judzie: ²¹ Słuchajcie tego, narodzie nierozumni i bezmyślny, co ma oczy, a nie widzi, i uszy, a nie słyszy.

Ez 22

¹ Pan skierował do mnie te słowa: ² ty, synu człowieczy, czy zechcesz sądzić? Czy zechcesz wydać wyrok na to krwawe miasto? Ukaż mu wszystkie jego obrzydliwości! ³ Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: O miasto, które przelewasz własną krew, aby przez to sprowadzić nadejście swej godziny, któreś postawiło i siebie bożki, aby się nimi plugawić; ⁴ przez twoją krew, którąś wylała, tyś zaciągnęło winę; przez bożki, któreś postawiło, tyś sprowadziło przybliżenie twoich dni, tyś doszło do kresu swoich lat. Dlatego uczynię z ciebie przedmiot hańby w oczach narodów i pośmiewisko wobec wszystkich krajów. ⁵ Sąsiedzi i ci, którzy daleko od ciebie mieszkają, będą się z ciebie naśmiewać; ty o niesławnym imieniu i pełnem swarów! ⁶ Oto władcy izraelscy – każdy ma swój sposób na to, aby rozlewać krew. ⁷ U ciebie znieważa się ojca i matkę, u ciebie krzywdzi się cudzoziemca, u ciebie uciska się sierotę i wdowę. ⁸ Szargasz moimi świętościami i beczczęsisz moje szabaty. ⁹ Są u ciebie ludzie rzucający oszczerstwa w celu zabijania, u ciebie jada się na górach, u ciebie popełnia się nierząd. ¹⁰ U ciebie odkrywa się nagość ojca, u ciebie gwałt zadaje się kobiecie w okresie jej nieczystości. ¹¹ Ten popełnia obrzydliwość z żoną swego sąsiada, tamten płami się rozpustą ze swoją synową, a tamten u ciebie zadaje gwałt swojej siostrze, córce swego ojca. ¹² U ciebie przyjmuję się podarki za przelanie krwi. Pobierasz odsetki i lichwę, gwałtem ograbiasz swego bliźniego, ale o Mnie zapominasz – wyrocznia Pana Boga. ¹³ Oto uderzę w dłoń z powodu zysków niesprawiedliwych, które zbierasz, i z powodu krwi, którą się przelewa u ciebie. ¹⁴ Czy ostoi się twoje serce, a ręce będą na tyle mocne w owych dniach, gdy się zabiorę do ciebie? Ja, Pan, powiedziałem i uczynię. ¹⁵ Rozproszę cię pomiędzy obcymi narodami i rozleję po obcych krajach, usunę z ciebie twoją nieczystość. ¹⁶ Potem przyjmę cię jako własność na oczach pogan, i poznasz, że Ja jestem Pan. ¹⁷ Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸ Synu człowieczy, dom Izraela zamienił Mi się w żużel; wszyscy są miedzią, cyną, żelazem i ołowiem; stali się w piecu żużlem srebra. ¹⁹ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wszyscy staliście się żużlem, dlatego Ja was zgromadzę w środku Jerozolimy. ²⁰ Podobnie jak kładzie się razem w piecu srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę, by rozpalic z dołu ogień i roztopić je, tak i was zgromadzę w gniewie moim i zapalczywości, umieszczę was i roztopię. ²¹ Zgromadzę was i rozniecę przeciw wam ogień mojego gniewu, zostaniecie roztopieni w jej środku. ²² Podobnie jak srebro topi się w środku pieca, tak i wy w jej środku zostaniecie roztopieni;

wtedy poznacie, że Ja, Pan, wylałem na was moją zapalczliwość.²³ Pan skierował do mnie te słowa:²⁴ Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy,²⁵ której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich.²⁶ Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczeszczą moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądząją pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi.²⁷ Przywódcy pośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski.²⁸ Prorocy natomiast pokrywają ich [winy] tyńkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozprowadając im kłamliwe wieszczby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi.²⁹ Lud tej ziemi mnoży gwałt i rozbój, krzywdzi ubogiego i nędzarza, a bezprawnie uciśka przybysza.³⁰ I szukałem wśród nich męża, który by postawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, aby bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu, a nie znalazłem takiego.³¹ Wobec tego wyleję na nią mój gniew, w ogniu mojej zapalczliwości wyniszczę ich. Na głowy ich składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Iz 5

¹Chcę zaśpiewać memu Przyjacielowi pieśń o Jego miłości ku swojej winnicy! Przyjaciel mój miał winnicę na żyznym pagórku.² Otóż okopał ją i oczyścił z kamieni, i zasadził w niej szlachetną winorośl; pośrodku niej zbudował wieżę, także i tłocznię w niej wykuł. I spodziewał się, że wyda winogrona, lecz ona cierpkie wydała jagody.³ Teraz więc, o mieszkańcy Jeruzalema i mężowie z Judy, rozsądźcie, proszę, między Mną a winnicą moją.⁴ Co jeszcze miałem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem w niej? Czemu, gdy czekałem, by winogrona wydała, ona cierpkie dała jagody? ⁵Więc dobrze! Pokażę wam, co uczynię winnicy mojej: rozbiorę jej żywoplot, by ją rozgrabiono, rozwalę jej ogrodzenie, by ją stratomano.⁶ Zamienię ją w pustynię, nie będzie przyczyniana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakazę spuszczać na nią deszcz.⁷ Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy.⁸ Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkanie w środku kraju.⁹ Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców!¹⁰ Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną eף.¹¹ Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa.¹² Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego.¹³ Przeto lud mój pójdzie w niewolę przez brak rozumu; jego dostojnicy pomrą z głodu, a jego pospólstwo wyschnie z pragnienia.¹⁴ Tak, Szeol rozszerzył swą gardziel, rozwarł swą paszczę nadmiernie; wpada doń tłum miasta wspaniałe i wyjący z uciechy.¹⁵ Poniżony będzie śmiertelnik, upokorzony człowiek, a oczy dumnych będą spuszczone.¹⁶ Pan Zastępów przez sąd się wywyższy, Bóg Święty przez sprawiedliwość okaże swą świętość.¹⁷ Baranki pasć się będą jak na swym pastwisku, i tuste koziołki paszę znajdą w ruinach.¹⁸ Biada tym, którzy na postronkach dla wołu ciągną nieprawości i na powrozach uprząży swe grzechy!¹⁹ Tym, którzy mówią: Prędzęj! Niech przyspieszy On swe dzieło, byśmy zobaczyli, niech się zbliżą i urzeczywistnią zamiary Świętego Izraela, abyśmy je poznali!²⁰ Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy uznają ciemności za światło, a światło za ciemności, którzy uznają gorzyc za słodycz, a słodycz za gorzyc!²¹ Biada tym, którzy się uważają za mądrych i są sprytni we własnym mniemaniu!²² Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i śmiałkami w mieszanu sycery.²³ Tym, którzy za podarek uniewinniają winnego, a sprawiedliwemu odmawiają praw.²⁴ Przeto jak słomę pożera język ognisty, a siano znika w płomieniu, tak korzeń ich będzie zgnilizną, a kiefek ich jak pył się uniesie, bo odrzucili Prawo Pana Zastępów i wzgardzili tym, co mówił Święty Izraela.²⁵ Dlatego się rozpalili gniew Pana przeciw Jego ludowi; wyciągnął na niego rękę, by wymierzyć cios, aż góry zadrżały. Ich trupy jak gnój zaległy środek ulic. Mimo wszystko gniew Jego się nie uśmierzył, i ręka Jego jest dalej wyciągnięta.²⁶ On zatknę chorągiew dla dalekiego narodu i gwizdem wezwie go z krańców ziemi – i oto on przyjdzie rączy i lekki.²⁷ Nie ma w nim nikogo słabego ani zmęczonego, nikt nie drzemie ani nie śpi, nikt nie odpina pasa ze swych bioder ani nie ma rozerwanego rzemyka w trzewików.²⁸ Strzały jego ostre i każdy łuk napięty; kopyta jego koni są jak krzemień, koła jego rydwanów pędzą jak huragan.²⁹ Jego ryk jest jak [ryk] lwicy; on ryczy jak lwiatka. Wydaje pomruk, porывa swą zdobycz i umyka, a nikt mu jej nie wyrwie.³⁰ Szum przeciw niemu powstanie w ów dzień, jakby szum morza. Wtedy spojrzymy na ziemię, a oto przerażające ciemności, światłość się od chmur przyćmiła.

Oz 2

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego.² Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki

będzie dzień Jizreel.³ Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umilowana.⁴ Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy.⁵ W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia.⁶ Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu.⁷ Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój.⁸ Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek.⁹ Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz.¹⁰ Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala.¹¹ Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość.¹² Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki.¹³ Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom.¹⁴ Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz jej obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta.¹⁵ Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana.¹⁶ Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca.¹⁷ Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej.¹⁸ I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.¹⁹ Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.²⁰ W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie.²¹ I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie.²² Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.²³ W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi;²⁴ ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel.²⁵ Rozsiej go po kraju, zlituj się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Ez 16,38

³⁶Tak mówi Pan Bóg: Za to, że odsłaniałaś swą sromotę i odkrywałaś swoją nagość, uprawiając nierząd ze wszystkimi swoimi ohydnyimi bożkami, a także za krew twoich synów, których im ofiarowałaś – ³⁷za to Ja zgromadzę wszystkich twoich kochanków, w których miałaś upodobanie, i wszystkich tych, których miłowałaś, jak również i tych wszystkich, których nienawidziłaś. Tak, Ja zgromadzę ich ze wszystkich stron przeciwko tobie i odsłonię twą nagość przed nimi, aby zobaczyli całą twoją nagość.³⁸ Będę cię sądził tak, jak się sądzi cudzołożnicę i zabójczynię. Wydam cię krwawemu gniewowi i zazdrości.³⁹ Wydam cię w ich ręce, a oni zniosą twoje szalasy, zniszczą twoje wzniesienia, rozbiorą cię z szat, zabrają ci klejnoty i pozostawią cię nagą i odkrytą.⁴⁰ Zwołają przeciwko tobie zgromadzenie, ukamienują cię i mieczami poćwiartują na części.

Ba 1,15

¹³Módlcie się też i za nas do Pana, Boga naszego, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Niemu, a zapalczliwość i gniew Jego do obecnej chwili nie odwróciły się od nas.¹⁴ Przyjmijcie tę księgę, którą wam przesyłamy, aby była odczytywana w dniu święta i w dniach zebrań.¹⁵ Mówić będziecie: Panu, Bogu naszemu, [należna jest] sprawiedliwość, nam zaś zawstydylenie oblicza, jak to jest obecnie, oraz każdemu człowiekowi ziemi judzkiej: mieszkającym w Jerozolimie,¹⁶ królowi, zwierzchnikom, kapłanom, prorokom i przodkom naszym,¹⁷ ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem,

Jr 31,19

¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice.¹⁸ Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim.¹⁹ Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości.”²⁰ Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspomina. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana.²¹ Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowaskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast!

Dn 9,5

³Zwróciłem, więc swe oblicze do Pana Boga, oddając się modlitwie i błaganu w postach, pokucie i popiele. ⁴I modliłem się do Pana, Boga mojego, wyznawałem i mówiłem: O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza tym, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań. ⁵Zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy, popełniliśmy nieprawość i zbudowali się, odstąpiliśmy od Twoich przykazań. ⁶Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do całej ludności kraju. ⁷U Ciebie, Panie, sprawiedliwość, a u nas wstyd na twarzach, jak to jest dziś u nas – mieszkańców Judy i Jerozolimy, i całego Izraela, u bliskich i dalekich, we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali.

Ez 11,15

¹³Skoro tylko skończyłem prorokować, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. I upadłem na twarz, wołając głośno tymi słowami: Ach, Panie Boże! Czy całkowicie wyniszczysz Resztę Izraela? ¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłanych wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańców Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. ¹⁶Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wygnałem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. ¹⁷Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spośród obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela.

Ez 37,11

⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela. ¹³I poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój.

Iz 49,14

¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Synitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebiosa! Raduj się, ziemio! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wryłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną.

Jr 24,5n

³Pan zaś powiedział do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Figi. Figi wyborne są bardzo dobre, a złe są zepsute, tak zepsute, że nie można już ich jeść. ⁴I otrzymałem następujące słowo Boże: ⁵Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Jak na te wyborne figi, tak patrzę zyczliwie na mieszkańców Judy uprowadzonych w niewolę, których wysłałem z tego miejsca do ziemi Chaldejczyków – dla ich dobra. ⁶Skieruję wzrok na nich dla ich dobra, sprowadzę ich do tego kraju, odbuduję ich, by więcej nie rujnować. ⁷Dam im serce zdolne do poznania Mnie, że Ja jestem Pan. Oni będą moim narodem, Ja zaś będę ich Bogiem, ponieważ całym sercem powrócą do Mnie. ⁸Natomiast jak się czyni z bezwartościowymi figami, których nie można jeść, bo są niedobre, tak samo – tak mówi Pan – postąpię z Sedecjaszem, królem judzkim, z jego przywódcami, z tymi mieszkańcami Jerozolimy, co pozostali w tej ziemi, oraz z tymi, co mieszkają w Egipcie.

Jr 29,11-14

⁹Oni bowiem prorokują wam kłamstwo w moje imię. Nie posłałem ich – wyrocznia Pana. ¹⁰Tak jednak mówi Pan: Gdy dla Babilonu upłynie lat siedemdziesiąt, nawiędzę i wypełnię względem was moją pomysłną zapowiedź, by was znów przyprowadzić na to miejsce. ¹¹Ja bowiem znam zamiary, jakie mam wobec was – wyrocznia Pana – zamiary pełne pokoju, a nie zguby, by zapewnić wam przyszłość, jakiej oczekujecie. ¹²Będziecie Mnie wzywać, zanosząc do Mnie modlitwy, a Ja was wysłucham. ¹³Będziecie Mnie szukać i znajdziecie Mnie, albowiem będziecie Mnie szukać z całego serca. ¹⁴Ja zaś sprawię, że Mnie

znajdziecie – wyrocznia Pana – i odwrócę wasz los, zgromadzę spośród wszystkich narodów i z wszystkich miejsc, po których was rozproszyłem – wyrocznia Pana – i przyprowadzę was do miejsca, skąd was uprowadziłem na wygnanie. ¹⁵Mówicie wprawdzie: Pan wzbudził nam proroków w Babilonie. ¹⁶Dobrze! Tak bowiem mówi Pan do króla zasiadającego na tronie Dawida i do całego ludu mieszkającego w tym mieście, do wszystkich braci, którzy nie poszli na wygnanie;

Oz 2,1n

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i pomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy.

Iz 11,11

⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chatat i z wysp na morzu. ¹²Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnańców Izraela; rozproszonych z Judy pozbiera z czterech stron świata. ¹³Wówczas ustąpi zazdrość Efraima i przeciwnicy Judy będą wytraceni. Efraim nie będzie więcej zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie więcej trapił Efraima.

Jr 31

¹W owych czasach – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich pokoleń Izraela, one zaś będą moim narodem. ²Tak mówi Pan: Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. ³Pan się mu ukaze z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też podtrzymywałem dla ciebie łaskawość. ⁴Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyzdobisz się znów swymi bębenkami i zaczniesz tańce pełne wesela. ⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym. ¹⁰Stuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewczę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża. ²³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela:

Będzie się jeszcze powtarzać to słowo w ziemi judzkiej, w jej miastach, gdy odmienię ich los: „Niech Pan ci błogosławi, niwo sprawiedliwości, święta góro!”²⁴Zamieszkają w tej ziemi Juda z wszystkimi swymi miastami, rolnicy i hodowcy bydła. ²⁵Bo pokrzepię spragnionego, a każdego, kto łaknie, nasycę. ²⁶Na to się obudziłem i spojrzałem, a sen mój był mi przyjemny. ²⁷Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy objęję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. ²⁸Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrwać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadzić – wyrocznia Pana. ²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów! ³⁶Jeśliby te prawa przestały działać przed moim obliczem – wyrocznia Pana – wtedy i pokolenie Izraela przestałoby być narodem przed moim obliczem na zawsze. ³⁷Tak mówi Pan: Jeśliby można zmierzyć niebo w górze i zbadać podstawy ziemi w dole, to Ja także odrzucę całe pokolenie Izraela za to wszystko, co uczynili – wyrocznia Pana. ³⁸Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zostanie odbudowane miasto Pańskie od Wieży Chananeela do Bramy Narożnej. ³⁹I będzie się ciągnął dalej sznur do mierzenia prosto, aż do wzgórza Gareb, kierując się ku Goah. ⁴⁰Cała zaś Dolina trupów i popiołów i wszystkie pola aż do potoku Cedron, do rogu Bramy Końskiej ku wschodowi, będą poświęcone Panu; nie zostaną już więcej zburzone ani zniszczone na wieki.

Oz 2,16n

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obróć i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdozna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwiabę ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.

Oz 11,8nn

⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą. ⁸Jakże cię mogę porzucić, Efraime, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Jakże cię mogę równać z Admą i uczynić podobnym do Seboim? Moje serce na to się wzdrzyga i rozpalają się moje wnętrzności. ⁹Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu, i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę, żeby zatracać. ¹⁰Pójdą śladami Pana, który zagrzmi, jak [ryczy] lew. A kiedy zagrzmi, zbiegną się Jego synowie z zachodu, ¹¹jak ptactwo przylecą z Egiptu, i z asyryjskiej ziemi jak gołębie; sprawię, że wrócą do swoich siedzib – wyrocznia Pana. ¹²Efraim otoczył Mnie kłamstwem, oszustwem – dom Izraela, lecz Juda zna jeszcze Boga i nazywa się ludem Świętego.

Jr 31,20

¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukaraleś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim. ¹⁹Gdy bowiem odwróciłem się, pożałowałem tego, a gdy zrozumiałem, uderzyłem się w biodro. Wstydzę się i jestem zmieszany, bo noszę hańbę mojej młodości”. ²⁰Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekróć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się składają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie! – wyrocznia Pana. ²¹Postaw sobie kamienie milowe, ustawiaj drogowskazy, zwróć uwagę na gościniec, na drogę, którą wychodziłaś. Powróć, Dziewico-Izraelu, powróć do tych twoich miast! ²²Jak długo będziesz trzymać się z dala, Córko buntownicza? Pan bowiem stworzył nową rzecz na ziemi: niewiasta zatroszczy się o męża.

Jr 10

¹Słuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ²Tak mówi Pan: Nie przyswajajcie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobnym dłem, rękami rzeźbiarza. ⁴Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało. ⁵[Posągli] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić ani nie są zdolne czynić dobrze. ⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje! ⁷Kto nie lękałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą. ⁸Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywożone z Tarsyzu, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarlatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. ¹¹Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. ¹²On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebiosa. ¹³Na dźwięk Jego głosu huczą wody w niebie, On sprawia, że się chmury podnoszą z krańców ziemi; On czyni błyskawice – zapowiedź deszczu – i wysyła wiatr ze swoich zbiorników. ¹⁴Ograniczony pozostaje każdy człowiek bez wiedzy, wstydzić się musi każdy złotnik z powodu bożka, bo jego posągi są kłamstwem i nie ma w nich [życiodajnego] tchnienia. ¹⁵Są one nicością, tworem śmiesznym, zginą, gdy nadejdzie czas obrachunku z nimi. ¹⁶Nie takie jest dziedzictwo Jakuba. On bowiem ukształtował wszechświat. Izrael zaś jest szczepem Jego dziedzictwa. Imię Jego: Pan Zastępów. ¹⁷Pozbieraj z ziemi swoje toboleki, ty, która pozostajesz obłożona! ¹⁸Albowiem tak mówi Pan: Oto daleko odrzucę tym razem mieszkańców kraju. Sprowadzę na nich ucisk, by Mnie odnaleźli. ¹⁹Biada mi z powodu mego nieszczęścia! Rana moja jest nieuleczalna! A ja myślałem: To jest jedynie mój ból i mogę go znieść. ²⁰Namiot mój uległ zniszczeniu, wszystkie moje sznury zostały zerwane. Synowie moi odeszli ode mnie, nie ma ich. Nikogo już nie ma, kto by naprawił namiot i kto by rozpiął moje płótna. ²¹Tak, pasterze okazali się nierozumni, nie szukali Pana, dlatego się im nie poszczęściło, a cała ich trzoda uległa rozproszeniu. ²²Słuchajcie nowiny: Oto nadchodzi! Wielka wrzawa z ziemi północnej, aby zamienić miasta judzkie w pustynię, w siedlisko szakali. ²³Wiem, Panie, że nie człowiek wyznacza swą drogę, i nie w jego jest mocy kierować swoimi krokami, gdy idzie. ²⁴Ukarz mnie, Panie, lecz według słusznej miary, nie według swego gniewu, byś mnie zbyt nie umniejszył. ²⁵Wylej gniew swój na narody, które Ciebie nie uznają, i na plemiona, które nie wzywają Twego imienia. Pochłonęły bowiem one Jakuba, zniszczyły go i spustoszyły jego pastwiska.

Iz 44,9..

⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli ryłcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu.

Ba 6

¹Z powodu grzechów, jakie popełniliście przeciw Bogu, będziecie uprowadzeni do niewoli do Babilonu przez króla babilońskiego, Nabuchodonozora. ²Gdy już wędzicie do Babilonu, pozostaniecie tam przez wiele lat, na długi czas, aż do siedmiu pokoleń. Potem wyprowadzę was stamtąd w pokój. ³Oto ujrzycie w Babilonie niesionych na ramionach bogów ze srebra, złota i drzewa, którzy strach wzbudzać będą w poganach. ⁴Uważajcie więc, byście się nie upodobnili do cudzoziemców i by was nie ogarnęła bojaźń przed tymi bogami. ⁵Kiedy zobaczycie tłum, który idąc przed i za nimi cześć oddawać im będziecie, powiedzcie sobie w myśli: Tobie należy się cześć, o Panie! ⁶Mój bowiem anioł jest z wami i on sam szukać będzie dusz waszych. ⁷Rzemieślnik wygładził język tych bogów, sami zaś, pozłoceni i posrebrzeni, są oszustwem i nie mogą mówić. ⁸Jak pannie, która kocha się w strojach, oni robią wieńce na głowy swoich bogów. ⁹Zdarza się, że kapłani kradną złoto i srebro swoim bogom i obracają na własne

potrzeby, dają je też nierządnicom spod dachu.¹⁰ Ubięrają w szaty, jak ludzi, bogów srebrnych, złotych i drewnianych, którzy nie mogą obronić się przed rdzą i robakami.¹¹ Gdy przywdziewają ich w szkarłatne szaty, ścierają z ich twarzy kurz świątyni, który w wielkiej obfitości na nich osiada.¹² Ten trzyma berło, jakby jaki rządcą kraju, ale nie może zabić, jeśliby kto przeciw niemu wykroczył.¹³ Ow trzyma w prawicy miecz i siekiere, ale nie obroni siebie w czasie wojny ani przed złodziejami.¹⁴ Stąd jasną jest rzeczą, że nie są bogami; więc się ich nie bójcie!¹⁵ Jak naczynie stłuczone staje się dla człowieka niepożyteczne, tak się rzecz ma z ich bogami, umieszczonymi w świątyniach.¹⁶ Oczy mają pełne kurzu, unoszącego się spod nóg chodzących.¹⁷ Jak ten, co obraził króla, wokół ma zamknięte dziedzińce, jako skazany na śmierć, tak kapłani obwarowują ich świątynie drzwiami, zamkami i zasuwami, aby nie byli ograbieni przez złodziei.¹⁸ Światła zapalają i to w większej liczbie niż dla siebie, a żadnego z nich ci bogowie ujrzeć nie mogą.¹⁹ Są oni jak belka w domu: wewnątrz ich, jak powiadają, jest stoczone, bo robactwo, wychodzące z ziemi, pożera ich wraz z ubiorem, a oni tego nie czują.²⁰ Oblicze mają czarne od dymu unoszącego się ze świątyni.²¹ Na ciała i głowy ich zlatują nietoperze, jaskółki i inne ptaki, i koty po nich łażą.²² Stąd poznajecie, że nie są bogami, dlatego się ich nie bójcie.²³ Złoto, którym dla ozdoby są pokryci, nie będzie błyszczeć, jeśli ktoś śniedzi z niego nie zetrze. Ani nie czuli oni, kiedy ich odlano.²⁴ I chociażby byli kupieni nie wiedzieć za jak wielką cenę, nie ma w nich ducha.²⁵ Ponieważ nie mają nóg, na ramionach muszą być noszeni, pokazując w ten sposób ludziom swą nicość. Muszą się też czuć zawstyżeni ich czciciele tym, że gdy któryś z nich przypadkiem upadnie, to go sami podnoszą.²⁶ Jeżeli zaś ktoś go prosto postawi, nie może poruszyć się sam, a jeżeli będzie nachylony, prosto nie stanie. Dlatego jak przed zmarłymi stawia się im dary.²⁷ Kapłani ofiary bogom składane sprzedają na własne potrzeby, podobnie ich żony marynują dla siebie mięso z ofiar, a nie dają z nich ani biednemu ani choremu. Kobiety ich w okresie słabości miesięcznej oraz po połogu dotykają ofiar.²⁸ Stąd wiecie, że nie są bogami, i nie bójcie się ich.²⁹ Jakżeż ich nazywać bogami? Przecież kobiety składają ofiary bogom srebrnym, złotym i drewnianym.³⁰ Kapłani siedzą w świątyniach, mając płaszcz rozdart, brody i czaszki ogolone, głowy nieprzykryte.³¹ Ryczą i krzyczą przed bogami swymi, jak to niektórzy czynią na styple pogrzebowej.³² Kapłani biorą ubiory bogów i przyodziewają nimi swoje żony i dzieci.³³ A jeśli im kto co dobrego zrobi albo co złego, nie mają możliwości za to odpłacić. Nie mogą też króla ustanowić ani złożyć go z tronu.³⁴ Nie mogą też dać ani bogactw, ani miedzaków. Jeśliby kto jaki ślub złożył, a nie dotrzymał go, nie będą tego dochodzić.³⁵ Nie wyrwą człowieka ze śmierci ani też nie wybawią słabego z ręki mocnego.³⁶ Niewidomemu wzroku nie przywrócą ani nie pomogą uciśnionemu.³⁷ Nad wdową się nie ulitują ani też nie będą dobrodziejami sierot.³⁸ Bogowie drewniani, pozłoceni i posrebrzeni mogą być przyrównani do kamieni wziętych z gór, a tych, którzy im cześć oddają, spotka hańba.³⁹ Jakżeż więc można myśleć o nich, że są bogami, albo ich tak nazywać? ⁴⁰Owszem, sami Chaldejczycy ich znieważają: gdy zobaczą jakiegoś niemego, który nie może mówić, przynoszą Bela, prosząc go, by go obdarzył mową, jakby on mógł ich usłyszeć.⁴¹ A nie mogą pojąć, że takich bogów należy porzucić: do tego stopnia rozumu nie mają.⁴² Kobiety opasane sznurami siedzą przy drogach, palą otręby, jakby kadzidło.⁴³ Skoro któreś z nich udało się oddać któremuś z przechodzących, to ta natrzęsa się z sąsiadki, że nie była tak zaszczycona jak ona i że jej sznur nie został przerwany.⁴⁴ Wszystko, co się dla nich czyni, jest oszustwem. Jakże więc można sądzić lub mówić, że to są bogowie? ⁴⁵Rzemieślnicy i złotnicy zrobili ich – niczym innym nie są, tylko tym, czym oni chcieli, aby byli.⁴⁶ Sami rzemieślnicy nie osiągnęli długiego wieku, w jakim więc sposób ich wytwory mają być bogami? ⁴⁷ Pozostawili więc swym potomkom hańbę i oszustwo.⁴⁸ Kiedy przyjdzie czas wojny i klęski, wówczas kapłani naradzają się, gdzie ukryć się wraz z nimi.⁴⁹ Jakże więc nie pojąć tego, że nie są bogami ci, którzy nie mogą zachować siebie od wojny i klęsk? ⁵⁰Dlatego niech będzie wiadomo, że rzeczy drewniane, pozłacane i posrebrzane są oszustwem. Wszystkie narody i wszyscy królowie niech wiedzą, że nie są one bogami, ale dziełem rąk ludzkich i żadnego działania Bożego w nich nie ma.⁵¹ Któż więc nie pozna, że nie są bogami? ⁵²Żadnego króla nad krajem nie postawią ani deszczu nie zesłą ludziami.⁵³ Spraw ich nie rozsądzą ani nie uwolnią skrzywdzonego, są jakby wrony między niebem a ziemią.⁵⁴ Kiedy pożar wybucha w świątyni bogów drewnianych, pozłacanych i posrebrzanych, kapłani ich uciekają i ocalają się, a oni sami jak belki w środku [pozostają] i palą się.⁵⁵ Nie mogą się oprzeć ani królowi, ani nieprzyjacielowi.⁵⁶ Jakże więc może się komu wydać albo może kto myśleć, że są bogami? ⁵⁷Bogowie drewniani, posrebrzani i pozłacani ani przed złodziejami, ani przed rozbójnikami nie mogą się obronić, którzy jako silniejsi od nich zabierają im złoto, srebro i ubranie, co jest na nich, i odchodzą, a oni nie mogą obronić siebie.⁵⁸ Dlatego lepiej jest być królem, który może pokazać swe męstwo, albo pożytecznym w domu naczyniem, którym posługują się właściciel, niż tymi fałszywymi bogami; albo bramą domu, która ochrania wszystko, co jest w nim, niż tymi fałszywymi bogami; albo kolumną drewnianą w pałacu królewskim, niż tymi fałszywymi bogami.⁵⁹ Słońce, księżyc i gwiazdy, które świecą i otrzymały zadanie, by były pożyteczne, są chętne posłuszne.⁶⁰ Podobnie i błyskawica, kiedy zablyśnie, jest piękna dla wzroku. Dlatego też i wiatr wieje w każdym miejscu.⁶¹ Podobnie i chmury, kiedy otrzymają od Boga polecenie, by przelatywać nad całą ziemią, wykonują nakaz; także i piorun z wysoka zesłany, aby niszczyć góry i lasy, wykonuje polecenie.⁶² A ci

ani wyglądem, ani siłą, nie dadzą się [z nimi] porównać.⁶³ Stąd wcale nie należy mniemać, że są oni bogami, ani ich tak nazywać, nie mogą bowiem ani karać, ani dobrze czynić ludziom.⁶⁴ Gdy więc wiecie, że nie są bogami, nie bójcie się ich! ⁶⁵Nie zlorzęczą oni ani nie błogosławią królom.⁶⁶ Poganom znaków na niebie nie ukazą, nie błyszczą jak słońce ani nie świecą jak księżyc.⁶⁷ Zwierzęta są od nich mocniejsze, mogą bowiem uciec do kryjówek i tak pomóc sobie.⁶⁸ W żaden sposób nie stwierdziliśmy, że są bogami, dlatego się ich nie bójcie! ⁶⁹Jak straszdyło na grządcę ogórkowej, które niczego nie strzeże, tacy są ich bogowie drewniani, pozłacani i posrebrzani.⁷⁰ Podobnie można przyrównać ich bogów drewnianych, pozłacanych i posrebrzanych do krzaka cierniowego w ogrodzie, na którym siada każdy ptak, albo do trupa porzuconego w ciemnościach.⁷¹ Z purpury i bisiorów, które na nich butwieją, poznajecie, że nie są bogami. Na koniec oni sami będą stoczeni [przez robactwo] i staną się przedmiotem hańby w kraju.⁷² Przeważa więc człowiek sprawiedliwy, który nie posiada bożków, będzie bowiem daleko od hańby.

Ez 1

¹Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego, czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosy i doświadczyłem widzenia Bożego. ²Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – ³Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar; była tam nad nim ręka Pańska. ⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowiem. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obwód ich był ogromny; przypatrywałem się im i oto: obwód u tych wszystkich czterech był pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszały się, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górę. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowiem. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego roztaczał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Ez 11,16

¹⁴Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁵Synu człowieczy, oto do braci twoich, do zesłańców wraz z tobą, do wszystkich pokoleń izraelskich, do ogółu mówią mieszkańcy Jerozolimy: Oddaleni jesteście od Pana. Ziemia ta nam została oddana w posiadanie. ¹⁶Dlatego mów: Tak mówi Pan Bóg: Wprawdzie wyгнаłem ich pomiędzy narody i rozproszyłem po krajach, jednak przez krótki czas będę dla nich świątynią w tych krajach, do których przybyli. ¹⁷Dlatego mów: Tak mówi

Pan Bóg: Zgromadzę was na nowo, [wyprowadzając] spomiędzy obcych narodów, sprowadzę was z krajów, po których zostaliście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraela. ¹⁸Wróć tam i wykorzystaj z niej wszystkie bożki i obrzydliwości.

Iz 42,6

⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowiłem cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odragę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 45,14

¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądam wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesła moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; choć będą z tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejść w pohańbieniu rzeźbiarce posągów.

Iz 40-55

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierz władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźmi wymierzył niebiosą? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy ważą tyle, co ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyzny na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicność i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zestawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące;

stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosą jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim mogliście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiewają się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. ⁴¹Uciszczone są wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździemi [posąg], żeby się nie zachwiał. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjrzęci na ciebie. Unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, o rabczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysychł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniem na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłożcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otoż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odragę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwał me go imieniem. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garncarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastuna. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są czczą ufudą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ⁴²Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ²Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³Nie złamie trzciny nadłamaną, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam.

¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napędza, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórze, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójda po nieznaną drogę, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócę z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ¹⁸Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natężyć wzrok, by widzieć! ¹⁹Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ²⁰Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ²¹Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ²²A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ²³Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ²⁴Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ²⁵Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożogą, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca. **[43]** ¹Ale teraz tak mówi Pan. Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twoje plemię i z zachodu cię pobieram. ⁶Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁷Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁸Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wiečnosti jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, skałe i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ²⁴Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ²⁵Ja, właśnie Ja przekreśliam twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ²⁶Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwił. ²⁷Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ²⁸Więc sponiewierałem książąt mego przybytku, obłożyłem klątwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagę. **[44]** ¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyraść będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja

jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ¹⁰Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ¹¹Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ¹²Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształty; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ¹³Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rytcem kształt, obrabia je dętami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ¹⁴Narząbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ¹⁵[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija poklony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycia się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś służył moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludnione, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów! **[45]** ¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójde przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebioso, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, który spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; choździ będą z tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstyżenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował

i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstyżeni wszyscy, którzy się na Niego zżyłali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwały dostąpi całe plemię Izraela. **[46]** ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemię dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocale. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułał bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. **[47]** ¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzucona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyć żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiałaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostanę wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiałaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba zniemacka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudziś od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudziś od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. **[48]** ¹Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zaczęłam dźwigać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteście uparty i kark twój jest drżący z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałaś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniami dzisiaj nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałaś ani nie wiedziałaś, ani twoje ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedzia-

łem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopiłem cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldeczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywiodłem go i poszczęściłem jego drogę. ¹⁶Zbliżcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczysz. ¹⁸O gdybyś zwał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twoego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoscie! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuliście pragnienia, gdy On ich wiódł przez pustynię, zrodzom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. **[49]** ¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniiał moje imię. ²Ostrym mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utalił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowiąć się światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyryłem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustozylły, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuć okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszli do ciebie. Na moje życie! – wyroczenia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opasziesz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaliste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycz okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocale. ²⁶Twoim ciemnoczom dam na pokarm własne ich ciała, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszechmocny Jakuba. **[50]** ¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawilem? Albo którzy to jest z moich wierzyieli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt

krótka jest moja ręka, żeby wyzłocić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głaz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblýsku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniećcie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. **[51]** ¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wycosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół patrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzie biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowało Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty osuszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskigo, aby przeszedł mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdasz jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebios a i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemnicy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzie jest wściekłość ciemnicy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obróncą swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożyłem go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twojego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jerozalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jerozolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyroczenia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyroczenia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radoszej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą

okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmić radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jerozalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jerozalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszczyć się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdźcie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludźko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłuchanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. **[54]** ¹Śpiewaj z radości, nieplodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twoego namiotu, rozciągnij płótna twoego mieszkania, nie krępij się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twoego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygram. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości najwyższej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słusznego ode Mnie – wyroczenia Pana. **[55]** ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeśli będziecie dzieci przysmaki i dusza wasza zakosztuje tustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zastawę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania.

Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżną jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpięrow nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Ez 34,11nn

⁹dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer. ¹¹Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę. ¹²Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne. ¹³Wyprowadzę je spomiędzy narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będę na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju. ¹⁴Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich. ¹⁵Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga.

Iz 40,11

⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźnią wymierzył niebiosy? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania?

Iz 52,12

¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieuludko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi –

Ez 36,24-28

²²Dlatego mów do domu Izraela: Tak mówi Pan Bóg: Nie z waszego powodu to czynię, domu Izraela, ale dla świętego imienia mojego, które bezczesziliście wśród ludów pogańskich, do których przyszliście. ²³Chcę uświęcić wielkie imię moje, które zbezczeszczone jest pośród ludów, zbezczeszczone przez was pośród nich, i poznają ludy, że Ja jestem Pan – wyrocznia Pana Boga – gdy okaże się Świętym względem was przed ich oczami. ²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów.

Ez 37,26

²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jednego

Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekuiste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Iz 55,3

¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy czy nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twojego Boga, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały.

Iz 54,11n

⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysięgłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepokieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od twórgi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestרחu, bo nie ma on przystępu do ciebie.

Iz 42,10-17

¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napełnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórze, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznanej drodze, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ¹⁷Do tyłu się odwrócą z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi.

Iz 35

¹Niech się rozwesela pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! ²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z ucieshy. Chwałą Libanu ją odbarzono, ozdoba Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odplata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jelen i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo tryśną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać. ⁹Nie będzie tam lwa, ni zwierz najdzikszemu nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójdą wyzwoleni. ¹⁰Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wdychanie.

¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rządzie zębów: ty zmlószisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłożcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie.

Ez 37,1-14

¹Spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. ²I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. ³I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? Odpowiedziałem: Panie Boże, Ty to wiesz. ⁴Wtedy rzekł On do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: Wyszchle kości, słuchajcie słowa Pana! ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam daję ducha, byście ożyły. ⁶Chcę was otoczyć ścięgnami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha, byście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan. ⁷I prorokowałem, jak mi poleciono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. ⁸I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela. ¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiędę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – rocznica Pana Boga.

Iz 53

¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgłodzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oreduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Hbr 10,19

¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy. ¹⁹Mamy więc, bracia, pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego przez krew Jezusa. ²⁰On nam zapoczątkował drogę nową i żywą, przez zasłonę, to jest przez ciało swoje. ²¹Mając zaś kapłana wielkiego, który jest nad domem Bożym,

2Kor 5,6

⁴Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana.

1P 1,15

¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadła przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sądzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.

1P 2,11n

⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowanie! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców. ¹³Bądźcie poddani każdej ludzkiej zwierzchności ze względu na Pana: czy to królowi jako mającemu najwyższą władzę, ¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią.

Hbr 11,16

¹⁴Ci bowiem, co tak mówią, wykazują, że szukają ojczyzny. ¹⁵Gdyby zaś tę wspominali, z której wyszli, znaleźliby sposobność powrotu do niej. ¹⁶Teraz zaś do lepszej dążą, to jest do niebieskiej. Dlatego Bóg nie wstydzi się być nazywanym ich Bogiem, gdyż przysposobił im miasto. ¹⁷Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka, i to jedyne syna składał na ofiarę, on, który otrzymał obietnicę, ¹⁸któremu powiedziane było: Z Izaaka będzie dla ciebie potomstwo.

Ewangelie

J 14,6

⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ⁶Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. ⁸Rzekł do Niego Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.

J 17,16

¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁵Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. ¹⁶Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. ¹⁷Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. ¹⁸Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem.

WYJŚCIE Z EGIPTU

-1->Wj 3,7-10 Ez 16,4-7 Pwt 32,5-10 Oz 11,1 Jr 31,9 Iz 63,16 Iz 64,7 Iz 10,25nn Jr 16,14n Am 2,10 Mi 6,3nn Jr 2,1-8 Pwt 32 Ps 106 Oz 2,16 Jr 2,2n Iz 63,16 Iz 35,3-6 Iz 40,1n Iz 41,10 Iz 42,7-16 So 3,18nn Iz 35,8nn Iz 40,3 Iz 43,19 Iz 49,11 Iz 11,16 Iz 35,6n Iz 41,18 Iz 43,20 Iz 44,3 Iz 48,21 Wj 17,1-7 Iz 35,7 Iz 41,19 Iz 46,3n Iz 63,9 Wj 19,4 Pwt 32,11 Iz 52,12 Wj 14,19 Mt 3,3 Iz 40,3 Pwt 18,18 Dz 3,15 Dz 3,22 Dz 5,31 Dz 7,35nn 1Kor 5,7 1Kor 10,1-6 1P 1,18n Wj 12,5 Iz 52,3 1P 1,14n Oz 11,1 1P 2,9 Mdr 17-18 1P 2,9n Wj 19,6 Iz 43,20n 1P 1,15n Kpł 19,2 1P 1,2 1P 1,14 1P 1,22 Wj 24,6nn 1P 2,5 Wj 4,23 1P 1,13 Wj 12,11 1P 1,17 J 1,29 J 8,34nn 1J 3,8 J 6,30-58 Wj 16 J 7,37n J 19,34 Wj 17,1-7 J 3,14 J 19,37 Lb 21,4-9 J 8,12 Wj 13,21n J 12,26 J 13,8 J 14,3 J 17,24 J 13,1 J 12,32 J 5,24 Ap 14,3 Wj 19,6 Ap 5,9n Ap 11,19 Wj 19,16 Ap 15,3nn Wj 14-15 Wj 19,11-21 Mdr 18,14-18 Ap 21,1-3 Ap 11,17 Ap 16,5 Wj 3,14+ -2->Wj 3,7-10 Ez 16,4-7 Pwt 32,5-10 Oz 11,1 Jr 31,9 Iz 63,16 Iz 64,7 Iz 10,25nn Jr 16,14n Am 2,10 Mi 6,3nn Jr 2,1-8 Pwt 32 Ps 106 Oz 2,16 Jr 2,2n Iz 63,16 Iz 35,3-6 Iz 40,1n Iz 41,10 Iz 42,7-16 So 3,18nn Iz 35,8nn Iz 40,3 Iz 43,19 Iz 49,11 Iz 11,16 Iz 35,6n Iz 41,18 Iz 43,20 Iz 44,3 Iz 48,21 Wj 17,1-7 Iz 35,7 Iz 41,19 Iz 46,3n Iz 63,9 Wj 19,4 Pwt 32,11 Iz 52,12 Wj 14,19 Mt 3,3 Iz 40,3 Pwt 18,18 Dz 3,15 Dz 3,22 Dz 5,31 Dz 7,35nn 1Kor 5,7 1Kor 10,1-6 1P 1,18n Wj 12,5 Iz 52,3 1P 1,14n Oz 11,1 1P 2,9 Mdr 17-18 Mdr 1,14 Mdr 1,16 Mdr 4,3 1P 2,9n Wj 19,6 Iz 43,20n 1P 1,15n Kpł 19,2 1P 1,2 1P 1,14 1P 1,22 Wj 24,6nn 1P 2,5 Wj 4,23 1P 1,13 Wj 12,11 1P 1,17 J 1,29 J 8,34nn 1J 3,8 J 6,30-58 Wj 16 J 7,37n J 19,34 Wj 17,1-7 J 3,14 J 19,37 Lb 21,4-9 J 8,12 Wj 13,21n J 12,26 J 13,8 J 14,3 J 17,24 J 13,1 J 12,32 J 5,24 Ap 14,3 Wj 19,6 Ap 5,9n Ap 11,19 Wj 19,16 Ap 15,3nn Wj 14-15 Wj 19,11-21 Mdr 18,14-18 Ap 21,1-3 Ap 11,17 Ap 16,5 Wj 3,14+

106	28	37	25	16
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 3,7-10	Ez 16,4-7	Dz 3,15	Mt 3,3
2	Pwt 32,5-10	Oz 11,1	Dz 3,22	J 1,29
3	Pwt 32	Jr 31,9	Dz 5,31	J 8,34nn
4	Wj 17,1-7	Iz 63,16	Dz 7,35nn	J 6,30-58
5	Wj 19,4	Iz 64,7	1Kor 5,7	J 7,37n
6	Pwt 32,11	Iz 10,25nn	1Kor 10,1-6	J 19,34
7	Wj 14,19	Jr 16,14n	1P 1,18n	J 3,14
8	Pwt 18,18	Am 2,10	1P 1,14n	J 19,37
9	Wj 12,5	Mi 6,3nn	1P 2,9	J 8,12
10	Mdr 17-18	Jr 2,1-8	1P 2,9n	J 12,26
11	Mdr 1,14	Oz 2,16	1P 1,15n	J 13,8
12	Mdr 1,16	Jr 2,2n	1P 1,2	J 14,3
13	Mdr 4,3	Iz 63,16	1P 1,14	J 17,24
14	Wj 19,6	Iz 35,3-6	1P 1,22	J 13,1
15	Kpł 19,2	Iz 40,1n	1P 2,5	J 12,32
16	Wj 24,6nn	Iz 41,10	1P 1,13	J 5,24
17	Wj 4,23	Iz 42,7-16	1P 1,17	
18	Wj 12,11	So 3,18nn	1J 3,8	
19	Wj 16	Iz 35,8nn	Ap 14,3	
20	Wj 17,1-7	Iz 40,3	Ap 5,9n	
21	Lb 21,4-9	Iz 43,19	Ap 11,19	
22	Wj 13,21n	Iz 49,11	Ap 15,3nn	
23	Wj 19,6	Iz 11,16	Ap 21,1-3	
24	Wj 19,16	Iz 35,6n	Ap 11,17	
25	Wj 14-15	Iz 41,18	Ap 16,5	
26	Wj 19,11-21	Iz 43,20		
27	Mdr 18,14-18	Iz 44,3		
28	Wj 3,14	Iz 48,21		
29		Iz 35,7		
30		Iz 41,19		
31		Iz 46,3n		
32		Iz 63,9		
33		Iz 52,12		
34		Iz 40,3		
35		Iz 52,3		
36		Oz 11,1		
37		Iz 43,20n		

Ps 106;

Historyczne

Wj 3,7-10

⁵Rzekł mi [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojész zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekania jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocznie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojész odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze.

Pwt 32,5-10

³Gdyż głościcę chęć imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; i On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyli przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego.

Pwt 32

¹Uważajcie, niebioso, na to, co powiem, słów z moich ust słuchaj, ziemi. ²Nauka moja niech sphywa jak deszcz, niech słowo me opada jak rosa, jak deszcz rześysty na zielen, jak deszcz dobroczynny na trawę. ³Gdyż głościcę chęć imię Pana: Uznajcie wielkość Boga naszego! ⁴On Skałą, dzieło Jego doskonałe, bo wszystkie drogi Jego są słuszne; i On Bogiem wiernym, a nie zwodniczym, On sprawiedliwy i prawy. ⁵Zgrzeszyli przeciw Niemu [już] „Nie-Jego-Dzieci” – ich zwyrodnienie, pokolenie zwichnięte, nieprawe. ⁶Więc tak odpłacać chcesz Panu, ludu głupi, niemądry? Czy nie On twym Ojcem, twym Stwórcą? Wszak On cię uczynił, umocnił. ⁷Na dawne dni sobie wspomnij. Rozważajcie lata poprzednich pokoleń. Zapytaj ojca, by ci oznajmił, i twoich starców, niech ci powiedzą. ⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietaną od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łojem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystsza pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – grubyś, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydliwościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie. ¹⁸Gardzisz Skałą, co ciebie zrodziła, zapominasz o Bogu, który dał ci życie. ¹⁹Zobaczył to Pan i wzgardził, oburzony na własnych synów i córki, ²⁰i rzekł: Odwróć od nich oblicze, zobaczę ich koniec, gdyż są narodem niestającym, dziećmi, w których nie ma wierności. ²¹Mnie do zazdrości pobudzili tym, co wcale nie jest bogiem, rozjątrzyli Mnie swymi czczymi bożkami; i Ja ich do zazdrości pobudzę nie-ludem, rozjątrzę ich narodem pozbawionym rozsądku. ²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały, ²⁴zamorzę ich głód, gorączka ich strawi i złośliwa zaraza. Wbiję w nich kły dzikich zwierząt z jadem tych, co pełzają w prochu. ²⁵Na dworze miecz będzie ich pozbawiał dzieci, a przerażenie po domach, tak młodzieńców, jak panny, niemowlę ssące i starca. ²⁶I rzekłem: Ja ich wytracę, wygubię ich pamięć u ludzi. ²⁷Ale się bałem drwiny wroga, że przeciwnicy ich będą się łudzić, mówiąc: Nasza ręka przemożna, a nie Pan uczynił to wszystko. ²⁸Gdyż jest to

plemię niemądre i nie mające rozważki. ²⁹Jako roztropni zdołaliby pojąć, zważaliby na swój koniec: ³⁰Jak może jeden odpedzać tysiące, a dwóch odpedzać dziesięć tysięcy? Dlatego że ich sprzedała ich Skała, że Pan na łup ich wydał. ³¹Bo skała ich nie jest jak nasza Skała, świadkami tego nasi wrogowie. ³²Bo winny ich szczep ze szczepu Sodomy lub z pól uprawnych Gomory; ich grona to grona trujące, co gorzkie mają jagody; ³³ich wino jest jadem smoków, gwałtowną trucizną zmiłową. ³⁴Czy nie jest to u Mnie schowane, অপত্রzone pieczęcią w mych skarbcach? ³⁵Moja jest odpłata i kara, w dniu, gdy się noga ich potknie. Nadchodzi bowiem dzień kłęski, los ich gotowy, już blisko. ³⁶Bo Pan swój naród obroni, liłość okaże swym sługom, gdy ujrzę, że ręka omdlała, że niewolników już nie ma ni wolnych. ³⁷I powie: A gdzie ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tłuste ich żertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. ⁴²Upoję krwią moje strzały, mój miecz napasie się mięsem, krwią poległych i uprowadzonych, głowami dowódców nieprzyjacielskich. ⁴³Chwalcie, narody, lud Jego, bo On odpłaci za krew swoich sług, odda zapłatę swym wrogom, oczyści kraj swego ludu. ⁴⁴Poszedł więc Mojész z Jozuem, synem Nuna, i wypowiedział wszystkie słowa tej pieśni do uszu ludu. ⁴⁵Gdy Mojész skończył wygłaszać wszystkie te słowa do całego Izraela, ⁴⁶rzekł do nich: Weźcie sobie do serca te wszystkie słowa, które ja wam dzisiaj ogłaszam, nakazać waszym dzieciom pilnie strzec wszystkich słów tego Prawa. ⁴⁷Nie jest ono bowiem dla was rzeczą błahą, gdyż jest waszym życiem i dzięki niemu długo żyć będziecie na ziemi, do której idziecie przez Jordan, aby ją posiąść. ⁴⁸Potem rzekł Pan do Mojésza tego samego dnia: ⁴⁹Wejź na te góry Abarim, na górę Nebo, w ziemi Moabu, na przeciw Jerycha, i spójrz na ziemię Kanaan, którą daję w posiadanie Izraelitom. ⁵⁰Umrzesz tam na górze, na którą wejdiesz, i połączysz się ze swymi przodkami, jak zmarł Aaron, brat twój, na górze Hor i połączył się ze swymi przodkami. ⁵¹Ponieważ nie byliście mi wierni wśród Izraelitów przy wodach Meriba pod Kadesz, na pustyni Sin; nie objawiliście mej świętości wśród Izraelitów, ⁵²dlatego tylko z daleka ujrzysz tę ziemię, lecz ty nie wejdiesz tam, do tej krainy, którą Ja daję Izraelitom.

Wj 17,1-7

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. ²I kłócił się lud z Mojészem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojész odpowiedział im: Czemu kłóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? ³Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojészowi i mówił: Czy po to wyprowadziliście nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia? ⁴Mojész wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! ⁵Pan odpowiedział Mojészowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę łaskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skałe, na Horbie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojész uczynił tak na oczach starszych Izraela. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócił się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?

Wj 19,4

²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojész wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawałał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjotom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchacie głos mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom.

Pwt 32,11

⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki.

Wj 14,19

¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy

okaże moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców.¹⁸ A gdy okaże moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan.¹⁹ Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły,²⁰ stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.²¹ Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstąpiły,

Pwt 18,18

¹⁶Właśnie o to prosiłeś Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: Niech więcej nie słucham głosu Pana, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł.¹⁷ I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli.¹⁸ Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co mu nakażę.¹⁹ Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażądam zdania sprawy.²⁰ Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć.

Wj 12,5

³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu.⁴ Jeśli by zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć.⁵ Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą.⁶ Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu.⁷ I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progi domu, w którym będą go spożywać.

Mdr 17-18

¹Wielkie są Twoje sądy i niezbadane, dlatego pobłądziły dusze nieumiejętne.² Niegodziwcy, co zamysłili ujarzmić lud święty, legli, uwięzieni ciemnością, zniewoleni długą nocą: zbiegowie przed wieczną Opatrznością – zamknięci pod strzechą.³ Ci, którzy mniemali, że się ukryją z grzechami tajemnymi pod ciemną zasłoną zapomnienia, pogrążeni zostali w ciemnościach, wielce zatrwożeni i przerażeni zjawami.⁴ Bo i chrońiąca ich kryjówka nie zabezpieczała przed strachem: rozlegały się wokół przerażające odgłosy, ukazywały się ponure zjawy o posępnych twarzach.⁵ I ani żadna siła ognia nie mogła dać światła, ani jasne płomienie gwiazd nie zdołały rozświetlić owej strasznej nocy.⁶ I ukazywały się im tylko przeraźliwe ognie samopalne, a wystraszeni owym nieznanym zjawiskiem, za gorsze brali to, na co patrzyli.⁷ Zawiodły kłamliwe sztuczki czarnoksięstwa, spadła haniebna kara za przechwalanie się mądrością.⁸ Ci, którzy przyrzekli duszę schorzałą uwolnić od strachów i niepokojów, sami chorowali na strach wart śmiechu.⁹ Bo nawet gdy nic przeraźliwego ich nie straszło, przerażeni tupotem bydła i szczeniem gadów zamierali ze strachu, nie chcąc nawet spojrzeć w powietrze, którego z żadnej strony nie można uniknąć;¹⁰ tchórzliwa bowiem jest nieprawość, gdy sama się potępia i zawsze przymnaża trudności, dręczona sumieniem.¹¹ Bo strach to nic innego jak zdradziecka odmowa pomocy ze strony rozumowania,¹² a im mniejsze jest wewnątrz oczekiwanie [pomocy], tym bardziej wyolbrzymia nieznaną, dręczącą przyczynę.¹³ A ich w tę noc rzeczywistość bezwładną i z czeluści bezwładnej Otchłani wypełzała, uspiionych snem zwyczajnym.¹⁴ raz trapiły zjawy straszliwe, to znów upadek ducha obezwładniał, padł bowiem na nich strach nagły i niespodziewany.¹⁵ I tak padał każdy, gdzie się kto znajdował, i był więziony, zamknięty w więzieniu bez krat.¹⁶ Czy to był rolnik, czy pasterz, czy robotnik pracujący na pustkowiu – zaskoczony ulegał nieodpartej konieczności: wszystkich ich skrepował jeden łańcuch mroku.¹⁷ I czy to wiatr świszczący, czy wdzięczny śpiew ptaków wśród gęstych gałęzi, szum wody wartko płynącej, czy potężny łoskot spadających skał,¹⁸ niedostrzeżony bieg brykających zwierząt, groźny ryk bestii straszliwych czy echo odbijające się od górskich rozpadlin – obezwładniały ich, napędzając strachem.¹⁹ Cały bowiem świat był zalany światłem i oddawał się pracy bez przeszkody:²⁰ tylko nad nimi uciążliwa noc się rozpostarła, obraz mroków, które miały ich ogarnąć. A sami byli dla siebie większym ciężarem niż ciemność. [18] A dla Twych świętych była bardzo wielka światłość, gdy głos ich słyszano, a nie widziano postaci – uznawano ich za szczęśliwych mimo tego, co oni przedtem ucierpieli;² a dziękowano, że nie szkodzą, choć przedtem krzywd doznali, i błagano o darowanie sprzeciwu.³ Dałeś przed nimi słup ognisty jako przewodnika na nieznaną drogę, jako nieszkodliwe słońce w zaszczepnej tułaczce.⁴ A tamci zaśluzili, by ich pozbawiono światła i zamknięto w ciemności, bo w niewoli trzymali Twych synów, przez których świat miał otrzymać niezniszczalne światło Prawa.⁵ Za to, że zamysłili wymordować dzieci świętych – kiedy to jedno Dziecię porzucone zostało i uratowane – za karę zabrałeś im mnóstwo ich dzieci i wygubiłeś ich razem

w burzliwej topieli.⁶ Noc ową oznajmiono wcześniej naszym ojcom, by nabrali otuchy, wiedząc niechybnie, jakim przysięgom zawierzyli.⁷ I lud Twój wyczekiwał ocalenia sprawiedliwych, a zraty wrogów.⁸ Czym bowiem pokarałeś przeciwników, tym uwielbiłeś nas, powołanych.⁹ Pobożni synowie dobrych składali w ukryciu ofiary i ustanowili zgodnie Boskie prawo, że te same dobra i niebezpieczeństwa święci podejmą jednakowo, i już zaczęli śpiewać hymny przodków.¹⁰ Wtórowały im pomieszane krzyki wrogów, rozlegał się żalostny głos zawodzących nad dziećmi.¹¹ Podobną ponieśli karę i pan, i niewolnik, człowiek z ludu cierpiał tak samo jak król:¹² wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo.¹³ Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierwotnych uznali, że lud jest synem Bożym.¹⁴ Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy,¹⁵ wszechmocne Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraconej ziemi.¹⁶ I stanawszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi.¹⁷ I zaraz zaczęły ich trapić straszne senne widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana.¹⁸ A padając każdy gdzie indziej na wpół umarli, wyjawiał przyczynę, dla której umierali:¹⁹ trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią.²⁰ Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały.²¹ Spiesznie bowiem wystąpił w obronie Mąż Nienaganny, niosąc broń swojej posługi: modlitwę i przebłagalną ofiarę kadzielną. Stawił czoło gniewowi, położył kres klęsce, okazawszy, że Twoim jest sługą.²² Przewyciężył on gniew nie siłą ciała, nie mocą oręża, lecz słowem pokonał Karzącego, przypominając dane ojcom obietnice i przemiaza.²³ Gdy umarli już padali gromadnie na siebie, stanął pośrodku i położył kres zapalczywości i przeciął jej drogę do żywych.²⁴ Bo cały świat był na długiej jego szacie, chwalebne imiona ojców wyryte na czterech rzędach kamieni i na diademie jego głowy Twoja wspaniałość.²⁵ Przed nimi to ustąpił, ich uląkł się Niszczyciel, dosyć bowiem było samej próby gniewu.

Mdr 1,14

¹²Nie dążcie do śmierci przez swe błędne życie, nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami!¹³ Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących.¹⁴ Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiertelności jadu ani władania Otchłani na tej ziemi.¹⁵ Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci.¹⁶ Bezbożni zaś ściągają ją na siebie słowem i czynem, usychają, uważając ją za przyjaciółkę, i zawierają z nią przymierze, zasługują bowiem na to, aby być jej dziełem.

Mdr 1,16

¹⁴Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiertelności jadu ani władania Otchłani na tej ziemi.¹⁵ Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci.¹⁶ Bezbożni zaś ściągają ją na siebie słowem i czynem, usychają, uważając ją za przyjaciółkę, i zawierają z nią przymierze, zasługują bowiem na to, aby być jej dziełem.

Mdr 4,3

¹Lepsza bezdzietność połączona z cnotą, nieśmiertelna jest bowiem jej pamięć, bo ma uznanie u Boga i ludzi:² Gdy jest obecna, to ją naśladują, tęsknią, gdy odejdzie, a w wieczności triumfuje uwieczniona – zwyciężywszy w zawodach o nieskazitelną nagrodę.³ A rozplonienie mnóstwo bezbożnych nie odniesie korzyści; z cudzołóżnych odrósłi wyrosłe – nie zapuści korzeni głęboko ani nie założy podwaliny niezawodnej.⁴ Jeśli nawet do czasu rozwinie gałęzie – wstrząśnie nim wiatr, bo słabo utwierdzone, i wyrwie z korzeniami wichura.⁵ Połamią się nierozwinięte gałęzie, a owoc ich – bezużyteczny, niedojrzały do jedzenia i do niczego niezdatny.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiodłem was do Mnie.⁵ Teraz, jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczegółólną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia.⁶ Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom.⁷ Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał.⁸ Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Kpł 19,2

¹Dalej mówił Pan do Mojżesza:² Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!³ Każdy z was

będzie szanował matkę i ojca i będzie zachowywał moje szabaty. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁴Nie zwracajcie się do bożków. Nie czyńcie sobie bogów odlanych z metalu. Ja jestem Pan, Bóg wasz!

Wj 24,6nn

⁴Spisał więc Mojżesz wszystkie słowa Pana. Nazajutrz wcześniej rano zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście stels, stosownie do liczby dwunastu szczepów Izraela. ⁵Potem polecił młodzieńcom izraelskim złożyć Panu ofiarę całopalną i ofiarę biesiadną z cielców. ⁶Mojżesz zaś wziął połowę krwi i wlał ją do czar, a drugą połowę krwi skropił ołtarz. ⁷Wtedy wziął Księgę Przymierza i czytał ją głośno ludowi. I oświadczyli: Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni. ⁸Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: Oto krew przymierza, które Pan zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów. ⁹Wstąpił na górę Mojżesz wraz z Aaronem, Nadabem, Abihu i siedemdziesięcioma starszymi Izraela. ¹⁰Ujrzeni Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo.

Wj 4,23

²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie.

Wj 12,11

⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystkie pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską.

Wj 16

¹Następnie wyruszyli z Elim. Przybyło zaś całe zgromadzenie Izraelitów na pustynię Sin, położoną między Elim a Synajem, piętnastego dnia drugiego miesiąca od ich wyjścia z ziemi egipskiej. ²I zaczęło szemrać na pustyni całe zgromadzenie Izraelitów przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi. ³Izraelici mówili im: Obyśmy pomarli z ręki Pana w ziemi egipskiej, gdzieśmy zasiadali przed garnkami mięsa i jadalni chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby głodem zamorzyć całą tę rzeszę. ⁴Pan powiedział wówczas do Mojżesza: Oto zesłę wam chleb z nieba, jak deszcz. I będzie wychodził lud, i każdego dnia będzie zbierał według potrzeby dziennej. Chcę ich także doświadczyć, czy pójdą za moimi rozkazami czy też nie. ⁵Lecz szóstego dnia zrobią zapas tego, co przyniosą, a będzie to podwójna ilość tego, co będą zbierać codziennie. ⁶Mojżesz i Aaron powiedzieli do społeczności Izraelitów: Tego wieczora zobaczycie, że to Pan wyprowadził was z ziemi egipskiej. ⁷A rano ujrzycie chwałę Pana, gdyż usłyszal On, że szemrzecie przeciw Panu. Kimże my jesteśmy, że szemrzecie przeciw nam? ⁸Mojżesz powiedział: Wieczorem Pan da wam mięsa do jedzenia, a rano chleba do syta, bo słyszał Pan szemranie wasze przeciw Niemu. Kimże bowiem my jesteśmy? Nie szemraliście przeciwko nam, ale przeciw Panu! ⁹Mojżesz rzekł do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraelitów: Przybliżcie się do Pana, gdyż słyszał wasze szemranie. ¹⁰Gdy Aaron przemawiał do całego zgromadzenia Izraelitów, spojrzeli ku pustyni i ukazała się im w obłoku chwała Pana. ¹¹I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowami: ¹²Słyszałem szemranie Izraelitów. Powiedz im tak: O zmierzchu będziecie jeść mięso, a rano nasycicie się chlebem. Poznacie wtedy, że Ja, Pan, jestem waszym Bogiem. ¹³Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki i pokryły obóz, a nazajutrz rano warstwa rosy leżała dookoła obozu. ¹⁴Gdy się warstwa rosy uniosła ku górze, wówczas na pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego, niby szron na ziemi. ¹⁵Na widok tego Izraelici pytali się wzajemnie: Co to jest? gdyż nie wiedzieli, co to było. Wtedy powiedział do nich Mojżesz: To jest chleb, który daje wam Pan na pokarm. ¹⁶To zaś nakazał wam Pan: Każdy z was zbierze dla siebie według swej potrzeby, omer na głowę. Każdy z was przyniesie według liczby osób, które należą do jego namiotu. ¹⁷Izraelici uczynili tak i zbrali jedni dużo, drudzy mało. ¹⁸Gdy mierzyli swój zbiór omerem, wówczas ten, który zebrał wiele, nie miał nic zbywającego, kto

zaś za mało zebrał, nie miał żadnego braku każdy zebrał według swych potrzeb. ¹⁹Następnie Mojżesz powiedział do nich: Niechaj nikt nie zostawia nic z tego do następnego rana. ²⁰Niektórzy nie posłuchali Mojżesza i pozostawili trochę na następne rano. Jednak pojawiały się robaki i następowało gnicie. I rozgniewał się na nich Mojżesz. ²¹Zbierali to każdego rana, każdy według swych potrzeb. Lecz gdy słońce gorącej przygrzewało, topniało. ²²W szóstym zaś dniu zbierali podwójną ilość pożywienia, dwa omery na każdego. I przybyli wszyscy przełożeni zgromadzenia, i donieśli o tym Mojżeszowi. ²³A on rzekł do nich: Oto, co Pan chciał wam powiedzieć: Dniem świętym spoczynku, szabatem poświęconym Panu, jest dzień jutrzejszy. Pieczęcie, co chcecie upiec, i ugotujcie, co chcecie ugotować. Wszystko zaś, co wam zbywa, odłóżcie na dzień następny. ²⁴I odłóżli na następny dzień według nakazu Mojżesza. I nie nastąpiło gnicie, ani też nie było w tym robactwa. ²⁵Mojżesz powiedział: Jedzcie to dzisiaj, albowiem dzisiaj jest szabat ku czci Pana! Dzisiaj nie znajdziecie tego na polu. ²⁶Przez sześć dni możecie zbierać, jednak w dniu siódmym jest szabat i nie będzie nic tego dnia. ²⁷Niektórzy z ludu wyszli siódmego dnia, aby zbierać, ale nic nie znaleźli. ²⁸Wówczas Pan powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze będziecie się wzbraniaли zachowywać moje nakazy i moje prawa? ²⁹Patrzcie! Pan nakazał wam szabat i dlatego w szóstym dniu dał wam pokarm na dwa dni. Każdy z was przeto pozostanie w domu! W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. ³⁰I stosownie do tego lud obchodził dnia siódmego szabat. ³¹Dom Izraela nadał temu pokarmowi nazwę manna. Była ona biała jak ziarno kolendry i miała smak placka z miodem. ³²Mojżesz rzekł: Oto, co nakazał Pan: Napelnijcie omer i przechowajcie go dla waszych pokoleń, aby zobaczyły pokarm, którym żywiłem was na pustyni po wyprowadzeniu z ziemi egipskiej. ³³Mojżesz rzekł do Aarona: Weź naczynie i napelnij je omerem manny, i złóż ją przed Panem, aby przechować ją dla waszych pokoleń. ³⁴Aaron położył je przed Świadectwem, aby przechować – jak to Pan nakazał Mojżeszowi. ³⁵Izraelici jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przybyli do ziemi zamieszkałej. Jedli mannę, aż przybyli do granic ziemi Kanaan. ³⁶Omer zaś jest dziesiątą częścią efy.

Wj 17,1-7

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. ²I klócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: Daj nam wody do picia! Mojżesz odpowiedział im: Czemu klóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę? ³Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia? ⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie! ⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skalę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj klóćli się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: Czy Pan jest rzeczywicie wśród nas, czy też nie?

Lb 21,4-9

²Wtedy Izraelici złożyli następujący ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz ten lud w nasze ręce, klątwą obłożymy ich miasta. ³I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał w ich ręce Kananejczyków. [Izraelici] obłożyli klątwą ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma. ⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstawił się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. ⁹Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywicie, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu. ¹⁰Stamtąd ruszyli Izraelici w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot. ¹¹Od Obot ciągnęli dalej i rozbili obóz pod Ijje-Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu.

Wj 13,21n

¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy. ²²Nie ustępował przed ludu słup obłoku w dzień ani słup ognia w nocy.

Wj 19,6

⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjowi, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchacie będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością spośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom. ⁷Mojżesz powrócił i zwołał starszych ludu, i przedstawił im wszystko, co mu Pan nakazał. ⁸Wtedy cały lud jednogłośnie powiedział: Uczynimy wszystko, co Pan nakazał. Mojżesz przekazał Panu słowa ludu.

Wj 19,16

¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła.

Wj 14-15

¹Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: ²Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachirof pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³Faraon powie wtedy: Izraelici zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę. ⁴Uczynię upartym serce faraona, i urządzi pościg za wami. Wtedy okażą potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. ⁵Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmienił się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżśmy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁶Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. ⁷Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. ⁸Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urządził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachirof, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerazili. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą rękę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdzieli je na dwie, a wejść Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażą moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okażą moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ²¹Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, które on brzusku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pograżyli ich Pan w środku morza. ²⁸Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden. ²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybrał Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. **[15]** ¹Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci

Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pograżyli w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wslawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pelen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzępyły przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciół: Będę ściagał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonieli jak ołów wśród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest wśród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wierością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Wiedź tę z drzeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owdągnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębenki. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pograżyli w morzu. ²²Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody. ²³I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara. ²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Wj 19,11-21

¹¹i niech będą gotowi na trzeci dzień, bo dnia trzeciego zstąpi Pan na oczach całego ludu na górę Synaj. ¹²Oznacz ludowi granice dokoła góry i powiedz mu: Strzeżcie się wstępować na górę i dotykać jej podnóża, gdyż kto by się dotknął góry, będzie ukarany śmiercią. ¹³Nikt nie dotknie go ręką, lecz winien być ukamienowany lub przeбит strzałą. Człowiek ani bydło nie może być zachowane przy życiu. Gdy zaś zagrmi trąba, wtedy raczej oni mają podejść pod górę. ¹⁴Wtedy Mojżesz zstąpił z góry i nakazał przygotować się ludowi. I wyprali swoje szaty. ¹⁵Później powiedział ludowi: Bądźcie gotowi na trzeci dzień i nie zbliżajcie się do kobiet. ¹⁶Trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty z błyskawicami, a gęsty obłok rozpostarł się nad górą i rozległ się głos potężnej trąby, tak że cały lud przebywający w obozie drżał ze strachu. ¹⁷Mojżesz wyprowadził lud z obozu naprzeciw Boga i ustawił u stóp góry. ¹⁸Góra zaś Synaj była cała spowita dymem, gdyż Pan zstąpił na nią w ogniu i unosił się z niej dym jak z pieca, i cała góra bardzo się trzęsła. ¹⁹Głos trąby się przeciągał i stawał się coraz donośniejszy. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu wśród gromów. ²⁰Pan zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz wstąpił. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Zstąp na dół i surowo napomnij lud, aby się nie zbliżali do Pana, chcąc Go zobaczyć, gdyż wielu z nich przypłaciłoby to życiem.

Mdr 18,14-18

¹²wszyscy naraz z powodu tej samej śmierci mieli nieprzeliczonych umarłych. Żywych nie starczyło nawet do grzebania, bo w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo. ¹³Ci, którzy wskutek czarów w nic nie wierzyli, po zagładzie pierworodnych uznali, że lud jest synem Bożym. ¹⁴Gdy głęboka cisza zalegała wszystko, a noc w swoim biegu dosięgała połowy, ¹⁵wszelchmone Twe słowo z nieba, z królewskiej stolicy, jak miecz ostry niosąc Twój nieodwołalny rozkaz, jak srogi wojownik runęło pośrodku zatraczonej ziemi. ¹⁶I stanąwszy, napełniło wszystko śmiercią: nieba sięgało i rozchodziło się po ziemi. ¹⁷I zaraz zaczęły ich trapić straszne sennie widziadła, i opadła ich trwoga nieoczekiwana. ¹⁸A padając każdy gdzie indziej na wpół umarły, wyjawiał przyczynę, dla której umierał: ¹⁹trapiące ich sny uprzedziły ich o tym, by nie ginęli w nieświadomości, czemu strasznie cierpią. ²⁰Także na sprawiedliwych przyszła próba śmierci, doszło na pustyni do zagłady wielu, ale gniew ten nie był długotrwały.

Wj 3,14

¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, cóż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie.

Prorockie

Ez 16,4-7

²Synu człowieczy, zapoznaj Jerozolimę z jej obrzydliwościami ³i powiedz: Tak mówi Pan Bóg do Jerozolimy: Z pochodzenia i urodzenia swego jesteś z ziemi Kanaan. Ojciec twój był Amorytą, a matka twoja – Chittytką. ⁴A twoje urodzenie: w dniu twego przyjścia na świat nie odcięto ci pępowiny, nie obmyto cię w wodzie, aby cię oczyścić; nie natarto cię solą i w pieluszki cię nie owinięto. ⁵Żadne oko nie okazało współczucia, aby spełnić względem ciebie jedną z tych usług przez litość dla ciebie. W dniu twego urodzenia wyrzucono cię na puste pole – przez niechęć do ciebie. ⁶Oto Ja przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię, jak szamotałaś się we krwi. Rzekłem do ciebie, gdy byłaś we krwi: Żyj, ⁷rośnij! Jak trawę na polu cię uczyniłem. Rosłaś, wzrastałaś i doszłaś do wieku dojrzałego. Piersi twoje nabrały kształtu i włosy twoje stały się obfitsze. Ale byłaś naga i bez okrycia. ⁸Oto przechodziłem obok ciebie i ujrzałem cię. Był to twój czas, czas miłości. Rozciągnąłem poję płaszcz mego nad tobą i zakryłem twoją nagość. Związałem się z tobą przysięgą i wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana Boga – stałaś się moją. ⁹Obmyłem cię wodą, otarłem z ciebie krew i namaściłem olejkami.

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Jr 31,9

⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, chwalcie i mówcie: Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierwotnym. ¹⁰Śluchajcie, narody, słowa Pańskiego, głoście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego.

Iz 63,16

¹⁴Jak byłtu schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojażń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Ty zawrzałeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się

nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Iz 10,25nn

²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię ²⁴Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Asyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu. ²⁵Bo chwilka jeszcze, a skończy się moja zapalczywość i gniew mój się obróci ku ich zagładzie. ²⁶Pan Zastępów wzbudzi bicz na niego, jak wtedy, gdy poraził Madianitów przy skale Oreba lub gdy [wyciągnął] łaskę swą przeciw morzu i podniósł ją na drogę Egipcjan. ²⁷W ów dzień spadnie ci z pleców jego brzemień i jego jarzmo z szyi. Wróg niesie zagładę od strony Rimmon, ²⁸przybywa od Ajjat, przechodzi przez Migron, w Mikmas zostawia swój tabor. ²⁹Przekraczają wąwóz, w Geba stają na nocleg. Rama zdrząła, Gibe Saulowa ucieka.

Jr 16,14n

¹²Wy zaś postępowaliście gorzej niż wasi przodkowie. Oto każdy z was idzie za popędem swego przewrotnego serca, odmawiając Mi posłuszeństwa. ¹³Wyrzucę was więc z tego kraju do ziemi, której nie znacie wy ani nie znali przodkowie wasi. Tam możecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, gdyż nie mam dla was przebaczenia. ¹⁴Dlatego właśnie nadejdą dni – wyrocznia Pana, kiedy nie będą już mówić: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ¹⁵lecz raczej: Na Pana żyjącego, który wyprowadził synów Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył. I sprowadzę ich znów do ziemi, którą dałem ich przodkom. ¹⁶Oto posyłam po wielu rybaków – wyrocznia Pana – by ich wyłowili, a następnie posłę wielu myśliwych, by polowali na nich na wszystkich górach i na wszystkich pagórkach, i we wszystkich rozpadlinach skalnych. ¹⁷Albowiem oczy moje patrzą na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami.

Am 2,10

⁸Na płaszczach zastawnych wylegają się przy każdym ołtarzu i wino wymuszono grzywną piją w domu swego Boga. ⁹Ja to przed nimi zgładziłem Amorytów, którzy byli wysocy jak cedry, a mocni jak dęby. I zniszczyłem owoc ich z góry, a z dołu korzenie. ¹⁰I Ja to wyprowadziłem was z Egiptu, wiodłem przez pustynię przez lat czterdzieści, byście posiadli ziemię Amorytów. ¹¹Wzbudzałem wśród waszych synów proroków, a wśród waszych młodzieńców – nazirejczyków. Czyż nie było tak, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. ¹²A wy dawaliście pić wino nazirejczykom i prorokom rozkazywaliście: Nie prorokujcie!

Mi 6,3nn

¹Śluchajcie, proszę, tego, co Pan powiedział: Stań, prawuj się wobec gór, niech słuchają pagórki twego głosu! ²Śluchajcie, góry, sporu Pańskiego, nakłońcie uszu, posady ziemi! Oto Pan wie dzie spór ze swym ludem i oskarżać będzie Izraela. ³Ludu mój, cóżem ci uczynił? Czym ci się uprzykrzyłem? Odpowiedz Mi! ⁴Tym, że cię wywiodłem z ziemi egipskiej? Że z domu niewoli wybawiłem cię? Że posłałem przed tobą Mojżesza, Aarona i Miriam? ⁵Ludu mój, wspomnij, proszę, co zamierzał Balak, król Moabu, co mu odpowiedział Balaam, syn Beora; co było od Szittim do Gilgal – żebyś poznał zbawcze dzieła Pańskie. ⁶Z czym stanę przed Panem i poklonię się Bogu na wysokości? Czy stanę przed Nim z ofiarą całopalną, z rocznymi cielętami? ⁷Czy Pan się zadowoli tysiącami baranów, miriadami potoków oliwy? Czy trzeba, bym wydał pierwotnego mego za mój występpek, owoc łona mego za grzech mojej duszy?

Jr 2,1-8

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głoś publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Śluchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością. ⁶Nie mówili zaś: Gdzie jest Pan, który nas wyprowadził z kraju egipskiego, wiodł nas przez pustynię, przez ziemię bezpłodną, pełną rozpadlin, przez ziemię suchą i ciemną, przez ziemię, której nikt nie może przebyć ani w niej zamieszkać? ⁷A Ja wprowadziłem was

do ziemi urodzajnej, byście spożywali jej owoce i jej zasoby. Weszliście i zbezczeszciliście moją ziemię, uczyniliście z mojej posiadłości miejsce pełne odrzazy. ⁸Kapłani nie mówili: Gdzie jest Pan? Uчени w Piśmie nie uznawali Mnie; pasterze zbuntowali się przeciw Mnie; prorocy głosili wyrocznie na korzyść Baala i chodzili za tymi, którzy nie dają pomocy.

Oz 2,16

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegła za swymi kochankami, a o Mnie zapomniła – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal.

Jr 2,2n

¹Pan skierował do mnie następujące słowo: ²Idź i głos publicznie w Jerozolimie: Tak mówi Pan: Pamiętam wierność twojej młodości, miłość twego narzeczeństwa, kiedy chodziłaś za Mną na pustyni, w ziemi, której nikt nie obsiewa. ³Izrael jest świętością Pana, pierwszym plonem z Jego zbiorów. Ci wszyscy, którzy go spożywają, stają się winni, spotka ich nieszczęście – wyrocznia Pana. ⁴Słuchajcie słowa Pańskiego, domu Jakuba, wszystkie pokolenia domu Izraela! ⁵Tak mówi Pan: Jaką nieprawość znaleźli we Mnie wasi przodkowie, że odeszli daleko ode Mnie? Poszli za nicością i sami stali się nicością.

Iz 63,16

¹⁴Jak bydło schodzącemu w dół na nizinę Duch Pański dał im wypoczynek. Tak prowadziłeś Twój lud, zyskując sobie imię chwalebne. ¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrosna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalaś nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię?

Iz 35,3-6

¹Niech się rozweseli pustynia i spieczona ziemia, niech się raduje step i niech rozkwitnie! ²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małoduszynom: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo tryśną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyłe w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać.

Iz 40,1n

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną.

Iz 41,10

⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątrzeni na ciebie. unicestwieni będą i zginą ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich

szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą.

Iz 42,7-16

⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ⁸Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ⁹Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ¹⁰Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napełnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ¹¹Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ¹²Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wyspach! ¹³Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ¹⁴Milczalem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszcę będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ¹⁵Wypalę góry i wzgórza, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ¹⁶Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznanej drodze, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca na równinę. Oto są rzeczy, których dokonał i nie zaniecham.

So 3,18nn

¹⁶Owego dnia powiedzą Jerozolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! ¹⁷Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselą nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości. ¹⁸Pozbawionych świąt zgromadzę, bo do ciebie należeli. Ciężary nakładane na nią – hańbą. ¹⁹Oto Ja dokonam [zagłady] wszystkich, którzy cię uciskali w owym czasie, a zachowam chromych i wygnanych zgromadzę; i uczynię z nich chwałę i sławę na całej ziemi, gdzie zaznali wstydu. ²⁰W owym czasie was przywiodę, a będziecie to w czasie, gdy was zgromadzę; albowiem dam wam imię i chwałę u wszystkich narodów ziemi, gdy odmienię wasz los na waszych oczach – mówi Pan.

Iz 35,8nn

⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo tryśną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyłe w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać. ⁹Nie będzie tam lwa, ni zwierz najdzikszemu nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójdą wyzwoleni. ¹⁰Odkupieni przez Pana powrócą, przybędą na Syjon z radosnym śpiewem, ze szczęściem wiecznym na czołach; osiągną radość i szczęście, ustąpi smutek i wzdychanie.

Iz 40,3

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.

Iz 43,19

¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie wstana, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżynę na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybranym. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę.

Iz 49,11

⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościnie wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci

z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmiście weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi.

Iz 11,16

¹⁴Napadną na tyły Filistynów, na zachodzie, i razem obrabują mieszkańców na wschodzie; na Edoms i Moab rozciągną swą władzę, i Ammonici będą im poddani. ¹⁵A Pan osuszy odnogę Morza Egipskiego gwałtownym swym podmuchem i potrząśnie ręką na Rzekę, i rozdzieli ją na siedem odnóg, tak że da się ją przejść w sandałach. ¹⁶Utworzy się droga dla Reszty Jego ludu, która przetrwa wygnanie w Asyrii, podobnie jak się to stało dla Izraela, kiedy ten wychodził z krainy egipskiej.

Iz 35,6n

⁴Powiedzcie małoduszonym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odплата; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródle wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam wałęsać. ⁹Nie będzie tam lwa, ni zwierz najdzikszyszy nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójda wyzwoleńi.

Iz 41,18

¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał.

Iz 43,20

¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie zwywałś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Iz 44,3

¹Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ²Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ³Bo rozleję wody po spragnionej glebie i źródle po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzyby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael.

Iz 48,21

¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarenka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twego imienia przed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i goście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, źródłom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozlupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan.

Iz 35,7

⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródle wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie

przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam wałęsać. ⁹Nie będzie tam lwa, ni zwierz najdzikszyszy nie wstąpi na nią ani się tam nie znajdzie, ale tamtędy pójda wyzwoleńi.

Iz 41,19

¹⁷Nędzni i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wysechł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłożcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba.

Iz 46,3n

¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemię dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocale. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Opłacają złotnika, żeby ułai bożka, którego potem czczą, padając nawet na twarz.

Iz 63,9

⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobyl pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha?

Iz 52,12

¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybijcie się, wywyższy i bardzo wesośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak niewielu zostało oszpecony Jego wyglądem i postać Jego była niepodobna do ludzi –

Iz 40,3

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.

Iz 52,3

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty okazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie wiązy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się nigdzieś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane,

Oz 11,1

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie.

Iz 43,20n

¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ²³Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną.

Pozaewangeliczne

Dz 3,15

¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście właskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierzcownicy wasi.

Dz 3,22

²⁰aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, ²¹którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków. ²²Powiedział przecież Mojżesz: Proroka jak ja wzbudzi wam Pan, Bóg nasz, spośród braci waszych. Słuchajcie Go we wszystkim, co wam powie. ²³A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu. ²⁴Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 7,35nn

³³Zdejmij sandały z nóg – powiedział do niego Pan – bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ³⁴Długo patrzyłem na ucisk ludu mego w Egipcie i wysłuchałem jego westchnień, i zstąpiłem, aby ich wyzwolić. Przyjdź, posłę cię teraz do Egiptu. ³⁵Tego właśnie Mojżesza, którego wyparli się, mówiąc: Któż cię ustanowi panem i sędzią? – tego właśnie Bóg wysłał jako wodza i wybawcę pod opieką anioła, który się mu ukazał w krzewie. ³⁶On wyprowadził ich, czyniąc znaki i cuda w ziemi egipskiej nad Morzem Czerwonym i na pustyni przez lat czterdzieści. ³⁷Ten właśnie Mojżesz powiedział do potomków Izraela: Proroka jak ja wzbudzi wam Bóg spośród braci waszych. ³⁸On to w zgromadzeniu na pustyni pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj, a naszymi ojcami. On otrzymał słowa żywe, aby wam je przekazać. ³⁹Nie chcieli go słuchać nasi ojcowie, ale odepchnęli go i zwrócili serca ku Egipciowi.

1Kor 5,7

⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczycić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przańni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha. ⁸Tak przeto odprawiajmy święto nasze, nie

przy użyciu starego kwasu złości i przewrotności, lecz na przańnym chlebie czystości i prawdy. ⁹Napisałem wam w liście, żebyście nie obcowali z rozpustnikami.

1Kor 10,1-6

¹Nie chciałbym, bracia, byście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy co prawda zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze ²i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu; ³wszyscy też spożywali ten sam pokarm duchowy ⁴i pili ten sam duchowy napój. Pili zaś z towarzyszącej im duchowej skały, a skałą był Chrystus. ⁵Lecz w większości z nich nie upodobał sobie Bóg; polegli bowiem na pustyni. ⁶Stało się zaś to wszystko, by mogło posłużyć za przykład dla nas, abyśmy nie byli skłonni do złego, tak jak oni zła pragnęli. ⁷Nie bądźcie też bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, według tego, co jest napisane: Zasiadł lud, by jeść i pić, i powstali, by się oddawać rozkoszom. ⁸Nie bądźmy też rozpustnikami, jak byli nimi niektórzy spośród nich, i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące.

1P 1,18n

¹⁶gdź jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojażni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmyz. ²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu.

1P 1,14n

¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczone wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzec w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądz, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdź jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojażni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie.

1P 2,9

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybyście i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy.

1P 2,9n

⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazy, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybyście i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przyglądając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców.

1P 1,15n

¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądź, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem,

1P 1,2

¹Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przybyszów wśród diasporę w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii, ²którzy wybrani zostali zgodnie z tym, co przewidział Bóg Ojciec, aby w Duchu zostali uświęceni, skłonili się do posłuszeństwa i pokropieni zostali krwią Jezusa Chrystusa. Łaska i pokój niech będą wam udzielone obficie! ³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie.

1P 1,14

¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczony wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądź, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty.

1P 1,22

²⁰On był wprawdzie przewidziany przed stworzeniem świata, dopiero jednak w ostatnich czasach objawił się ze względu na was. ²¹Wyście przez Niego uwierzyli w Boga, który wskrzesił Go z martwych i udzielił Mu chwały, tak że wiara wasza i nadzieja są skierowane ku Bogu. ²²Skoro już dusze swoje uświęciliście, będąc posłuszni prawdzie celem zdobycia nieobłudnej miłości bratniej, jedni drugich gorąco czystym sercem umiłujcie. ²³Jesteście bowiem ponownie do życia powołani nie z ginącego nasienia, ale z niezniszczalnego, dzięki słowu Boga, które jest żywe i trwa. ²⁴Wszelkie bowiem ciało jest jak trawa, a cała jego chwała jak kwiat trawy: trawa uschła, a kwiat jej opadł,

1P 2,5

³Jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzyacie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczo, stał się głowicą węgla –

1P 1,13

¹¹Badali oni, kiedy i na jaką chwilę wskazywał Duch Chrystusa, który w nich był i przepowiadał cierpienia [przeznaczone] dla Chrystusa oraz mające potem nastąpić uwielbienia. ¹²Im też zostało objawione, że nie im samym, ale raczej wam miały służyć sprawy obwieszczony wam przez tych, którzy wam głosili Ewangelię mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. Wejrzeć w te sprawy pragną aniołowie. ¹³Dlatego przepasawszy biodra waszego umysłu, [bądźcie] trzeźwi, pokładajcie całą nadzieję w łasce, która wam przypadnie przy objawieniu Jezusa Chrystusa. ¹⁴[Bądźcie] jak posłuszne dzieci. Nie przystosowujcie się do waszych dawniejszych żądź, gdy byliście nieświadomi, ¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał,

1P 1,17

¹⁵ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, ¹⁶gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. ¹⁷Jeżeli bowiem Ojcem nazywacie Tego, który bez względu na osoby sędzi każdego według uczynków, to w bojaźni spędzajcie czas swojego pobytu na obczyźnie. ¹⁸Wiecie bowiem, że z odziedziczonego po przodkach waszego złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem. ¹⁹ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zma-

1J 3,8

⁶Ktokolwiek trwa w Nim, nie grzeszy, żaden zaś z tych, którzy grzeszą, nie widział Go ani Go nie poznał. ⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata.

Ap 14,3

¹Potem ujrzałem: A oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące, mające imię Jego i imię Jego Ojca wypisane na czołach. ²I usłyszałem głos z nieba, jakby głos mnogich wód i jakby głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem, [brzmiał tak], jak gdyby harfciarze uderzali w swe harfy. ³I śpiewają jakby pieśń nową przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starcami: a nikt tej pieśni nie mógł się nauczyć prócz stu czterdziestu czterech tysięcy – wykupionych z ziemi. ⁴To ci, którzy obcowaniem z kobietami się nie splamili: bo są dziewiczy; ci, którzy Barankowi towarzyszą, dokądkolwiek idzie; ci spośród ludzi zostali wykupieni na pierwociny dla Boga i dla Baranka, ⁵a w ustach ich kłamstwa nie znaleziono: są bez zarzutu.

Ap 5,9n

⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzideł, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Ap 11,19

¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głośy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 15,3nn

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszczone z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki. ⁵Potem ujrzałem: w niebie została otwarta świątynia Przybytku Świadectwa, ⁶a ze świątyni wyszło siedmiu aniołów trzymających siedem plag, odzianych w czysty, lśniący len, przepasanych na piersiach złotymi pasami. ⁷I jedna z czterech Istot żyjących podała siedmiu aniołom siedem czas złoty, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków.

Ap 21,1-3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 11,17

¹⁵Siódmy anioł zatrząsł, a w niebie rozległy się donośne głosy, mówiące: Nastąpiło nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków. ¹⁶A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, ¹⁷mówiąc: Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, że objąłeś wielką Twą władzę i zacząłeś królować. ¹⁸Rozgniewały się narody, a nadszedł Twój gniew i pora na umarłych, aby zostali osądzeni i aby dać zapłatę sługom Twym, prorokom i świętym, i tym, co się boją Twojego imienia, małym i wielkim, i aby zniszczyć tych, którzy niszczą ziemię. ¹⁹Potem świątynia Boga w niebie się otwarła i Arka Jego Przymierza ukazała się w Jego świątyni, a nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi i wielki grad.

Ap 16,5

³Drugi wylał swą czaszę na morze: i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje, poniosło śmierć – co znajduje się w morzu. ⁴Trzeci wylał swą czaszę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazałeś. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe.

Ewangelie

Mt 3,3

¹W owym czasie pojawił się Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: ²Nawracajcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie. ³Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, dla Niego prostujcie ścieżki! ⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem: Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

J 8,34nn

³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca.

J 6,30-58

³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. ³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba

zstępuje i życie daje światu. ³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. ³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. ³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. ⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. ⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. ⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim. ⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. ⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 7,37n

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie lamali Mu goleni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy uwierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 19,37

³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy uwierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu.

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe. ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 12,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcie, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojcie, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię.

J 13,8

⁶Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi? ⁷Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później. ⁸Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ⁹Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! ¹⁰Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy.

J 14,3

¹Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! ²W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. ³A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. ⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?

J 17,24

²²I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. ²³Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i że Ty ich umiłowałeś, tak jak Mnie umiłowałeś. ²⁴Ojcie, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowałeś Mnie przed założeniem świata. ²⁵Ojcie sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem, i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. ²⁶Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowałeś, w nich była i Ja w nich.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyżżyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

WYZNANIE

58	16	1	21	20
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 3,18	Jr 10,6	1Kor 16,22	Mt 16,16
2	Wj 18,10		1Kor 12,3	J 6,68n
3	1Krl 1,48		Flp 2,11	J 9,15nn
4	Wj 15,1		1Kor 15,3-7	J 9,30-33
5	Wj 15,11		1Tm 3,16	J 20,28
6	Pwt 6,6-9		Dz 4,12	J 18,37
7	Pwt 6,4n		Dz 10,42	J 9,22
8	Kpł 5,21		Hbr 3,1	Mt 10,32n
9	2Sm 12,13n		1J 2,14	Mk 8,38
10	Kpł 26,40		Rz 10,9n	J 12,42n
11	Prz 28,13		Hbr 13,15	Mt 10,20
12	Ne 9,2n		1Tm 6,12n	Mt 18,15nn
13	2Sm 12,13		Dz 8,37	Mt 3,6
14	Joz 7,19nn		Dz 4,20	Łk 5,8
15	Pwt 26,5-10		Dz 7,56	Łk 15,21
16	Joz 24,2-13		1Kor 12,3	Łk 10,8
17			1J 4,2n	Łk 7,36-50
18			Jk 5,15n	J 8,9-11
19			1J 1,9	Mt 27,4
20			1J 1,9n	Łk 7,50
21			Ga 3,22	

Ps 22,23; Ps 28,6; Ps 31,22..; Ps 26,7; Ps 118,1; Ps 18,32; Ps 76,2; Ps 106; Ps 32,5;

Historyczne

1Sm 3,18

¹⁶Lecz Heli zawołał Samuela i rzekł: Samuelu, synu mój! On odpowiedział i rzekł: Oto jestem. ¹⁷[Heli] powiedział: Co to za słowa, które [Bóg] wyrzekł do ciebie? Niczego przede mną nie ukrywaj! Niechaj ci Bóg to uczyni i tamto dorzuci, gdybyś ukrył coś przede mną ze słów, które do ciebie powiedział. ¹⁸Samuel opowiedział więc wszystkie te słowa i nic przed nim nie przemilczał. A [Heli] rzekł: On jest Panem! Niech czyni, co uznaje za dobre. ¹⁹Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię. ²⁰Cały Izrael od Dan aż do Beer-Szeby poznał, że Samuel zyskał potwierdzenie jako prorok Pański.

Wj 18,10

⁸Mojżesz opowiedział swemu teściowi wszystko, co Pan uczynił faraonowi i Egipcjanom przez wzgląd na Izraela, oraz o wszystkich trudach, jakie ponieśli w czasie podróży, i jak Pan ich uwolnił. ⁹I cieszył się Jetro ze wszystkiego dobrego, jakie Pan wyświadczył Izraelowi, gdy go uwolnił z rąk Egipcjan. ¹⁰I opowiedział Jetro: Niech będzie błogosławiony Pan, który was uwolnił z rąk Egipcjan i z rąk faraona, On, który uwolnił lud z rąk Egipcjan. ¹¹Teraz wiem, że Pan jest większy niż wszyscy inni bogowie, gdyż w ten sposób ukarał tych, co się nimi pysznili. ¹²Następnie Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu całopalenia i ofiary biesiadne. Aaron i wszyscy starsi Izraela przyszli, by z teściem Mojżesza wziąć udział w uczcie przed obliczem Boga.

1Krl 1,48

⁴⁶A także Salomon zasiadł już na tronie królestwa. ⁴⁷Ponadto przyszli słudzy króla, aby błogosławić naszego pana, króla Dawida, mówiąc: Niech twój Bóg imię Salomona uczyni sławniejszym niż imię twoje i wywyższy jego tron ponad twój tron! Po czym król oddał pokłon na swoim łożu ⁴⁸i również król tak rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, który dał dziś moim oczom oglądać następcę, zasiadającego na moim tronie. ⁴⁹Zadrżeli więc ze strachu wszyscy zaproszeni przez Adoniasza. Wstali i każdy poszedł swoją drogą. ⁵⁰Adoniasz też zląkł się Salomona, powstał i poszedł, a następnie uchwycił za rogi ołtarza.

Wj 15,1

¹Wtedy Mojżesz i Izraelci razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego.

Wj 15,11

⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonieli jak ołów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu.

Pwt 6,6-9

⁴Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóisj je twym synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisj je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiągł przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopaleś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się,

Pwt 6,4n

²Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkie dni życia twego, byś długo mógł żyć. ³Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ⁴Słuchaj,

Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ⁵Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpóisj je twym synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu.

Kpł 5,21

¹⁹To jest ofiara zadośćuczynienia, bo naprawdę zawinił wobec Pana. ²⁰Następnie Pan przemówił do Mojżesza: ²¹Jeżeli ktoś zgrzeszy i popełni nieuczciwość względem Pana przez to, że zaprze się wobec bliźniego tego, co wziął na przechowanie albo w zastaw, albo ukradł, albo wymusił na bliźnim; ²²albo jeżeli ktoś znalazł rzecz zgubioną i zaparł się tego, albo jeżeli złożył fałszywą przysięgę dotyczącą jakiegokolwiek rzeczy, przez którą człowiek może zgrzeszyć – ²³otóż kto tak zgrzeszył i stał się przez to winny zadośćuczynienia, powinien oddać to, co ukradł, albo co wymusił, albo co wziął na przechowanie, albo rzecz zgubioną, którą znalazł,

2Sm 12,13n

¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało. ¹⁶Dawid błagał Boga za chłopcem i zachowywał surowy post, a wróciwszy do siebie, całą noc leżał na ziemi.

Kpł 26,40

³⁸Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska. ³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, ażeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju.

Prz 28,13

¹¹Mądry jest bogacz w swych oczach, lecz przejrzał go mądry biedak. ¹²Wielką jest radość, gdy prawi są górą, gdy się podnoszą bezbożni, każdy się chowa. ¹³Nie zagna szczęścia, kto swe przewiny ukrywa, kto je wyznaje, porzuca, dostąpi miłosierdzia. ¹⁴Szczęśliwy mąż, który stale żywi bojaźń; kto serce czyni upartym, wpadnie w nieszczęście. ¹⁵Lwem ryczącym, zgłodniałym niedźwiedziem jest bezbożny, gdy władza swym ludem.

Ne 9,2n

¹A w dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca zgromadzili się Izraelci, skruszeni postem i odziani w wory, z głowami posypanymi ziemią. ²I odłączyło się potomstwo Izraela od wszystkich cudzoziemców. Wtedy, stojąc, wyznali swoje grzechy i wykroczenia swych ojców. ³Stali więc na swoim miejscu, a lewici czytali z księgi Prawa Pana, Boga swojego, przez ćwierć dnia, a przez drugą ćwierć wyznawali swe grzechy, klęcząc przed Panem, Bogiem swoim. ⁴A na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szebaniasz, Buni, Szerebiasz, Bani, Kenani i głośno wołali do Pana, Boga swego; ⁵i lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz, Petachiasz – rzekli: Wstańcie! Błogosławcie Pana, Boga naszego, od wieku do wieku. Niech ludzie błogosławią wspaniałe imię Twoje, wyższe ponad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

2Sm 12,13

¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan odrzekł Dawidowi: Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz, ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno

umrze.¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało.

Joz 7,19nn

¹⁷Następnie kazał wystąpić rodom Judy i został wskazany losem ród Zeracha. Po czym kazał wystąpić rodowi Zeracha rodzinami i została wskazana losem rodzina Zabdiego,¹⁸a wtedy kazał wystąpić poszczególnym mężczyznom z jego rodziny i wskazany został losem Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy.¹⁹Rzekł więc Jozue do Akana: Synu mój, daj chwałę Panu, Bogu Izraela, i złóż przed Nim wyznanie. Powiedz mi: Coś uczynił? Nic nie ukrywaj przede mną!²⁰Odpowiedział Akan Jozuemu: Istotnie zgrzeszyłem przeciw Panu, Bogu Izraela. Oto co uczyniłem:²¹Ujrzałem między łupem piękny płaszcz z Szinearus, dwieście syklów srebra i pręt złoty wagi pięćdziesięciu syklów. Zapragnąłem ich i zabrałem je. Są one zakopane w ziemi na środku mego namiotu, a srebro pod nimi.²²Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi.²³I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem.

Pwt 26,5-10

³Pójdiesz do urzędującego wtedy kapłana i powiesz mu: Oświadczam dziś Panu, Bogu twojemu, że zaszedłem do ziemi, o której Pan przysiągł przodkom, że nam ją da.⁴Kapłan weźmie koszyk z twoich rąk i położy go przed ołtarzem Pana, Boga twego.⁵A ty wówczas wypowiesz te słowa wobec Pana, Boga swego: Ojciec mój, tułacz Aramejczyk, zstąpił do Egiptu, przybył tam w niewielkiej liczbie ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny.⁶Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężkie roboty przymusowe.⁷Wtedy wołaliśmy do Pana, Boga ojców naszych. Pan usłyszał nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze ucimienie. ⁸Wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiej grozy, znaków i cudów.⁹Przyprowadził nas na to miejsce i dał nam ten kraj opływający w mleko i miód.¹⁰Teraz oto przyniosłem pierwociny płodów ziemi, którą dałeś mi, Panie. Rozłóżysz je przed Panem, Bogiem swoim. Oddasz pokłon Panu, Bogu swemu,¹¹i będziesz się cieszył razem z lewitą i z przybyszem, który jest u ciebie, ze wszystkich dóbr, które Pan, Bóg twój, dał tobie i twemu domowi.¹²Gdy w trzecim roku – roku dziesięciny – zakończysz oddawanie wszystkich dziesięcin ze zbiorów, gdy oddasz je lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, aby w twoich bramach jedli do syta,

Joz 24,2-13

²Jozue przemówił wtedy do całego narodu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Po drugiej stronie Rzeki mieszkali od starodawnych czasów wasi przodkowie: Terach, ojciec Abrahama i Nachora, którzy służyli cudzym bogom,³lecz Ja wziąłem ojca waszego, Abrahama, z kraju po drugiej stronie Rzeki i przeprowadziłem go przez całą ziemię Kanaan, i rozmożylem ród jego, dając mu Izaaka.⁴Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa, Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir; Jakub i jego synowie wyruszyli do Egiptu.⁵Następnie powołałem Mojżesza i Aarona i ukarałem Egipt tym wszystkim, co sprawiłem pośrodku niego, a wtedy was wyprowadziłem.⁶Ja wyprowadziłem przodków waszych z Egiptu; i przybyliście nad morze; Egipcjanie ścigali przodków waszych na rydwanach i konno aż do Morza Czerwonego.⁷Wołali wtedy do Pana, i rozciągnął gęstą mgłę między wami i Egipcjanami, po czym sprowadził na nich morze – i przykrył ich. Widzieliście własnymi oczami, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście długi czas na pustyni.⁸Zaprowadziłem was później do kraju Amorytów mieszkających z Jordanem; walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Zajęliście wtedy ich kraj, a Ja wytraciłem ich przed wami.⁹Również powstał Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał też i wezwał Balaama, syna Beora, by wam złorzeczył.¹⁰Lecz Ja nie chciałem słuchać Balaama; musiał on was błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego rąk.¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszliście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzycy, Kananejczycy, Chittycy, Girgaszycy, Chiwici i Jebusycy, lecz wydałem ich w wasze ręce.¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem.¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie.

Prorockie

Jr 10,6

⁴Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało.⁵[Posągi] te są jak strachy na ptaki wśród pola melonów, nie mówią, trzeba je nosić, bo nie chodzą. Nie bójcie się ich, gdyż nie mogą zaszkodzić

ani nie są zdolne czynić dobrze.⁶Nikogo nie można porównać do Ciebie, Panie! Jesteś wielki i wielkie jest przepotężne imię Twoje!⁷Kto nie lekkałby się Ciebie, Królu narodów? Tobie to właśnie przysługuje. Bo spośród wszystkich mędrców narodów i spośród wszystkich ich królestw nikt nie może się równać z Tobą.⁸Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno.

Pozaewangeliczne

1Kor 16,22

²⁰Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem świętym.²¹Pozdrowienie ręką moją – Pawłową.²²Jeżeli ktoś nie kocha Pana, niech będzie wyklęty. Maranatha.²³Łaska Pana Jezusa [niech będzie] z wami!²⁴Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych.²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom.³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma.¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

1Kor 15,3-7

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie.²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno byście uwierzyli.³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy,⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem;⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom.⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi.⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży.

1Tm 3,16

¹⁴Piszę ci to wszystko, spodziewając się przybyć do ciebie możliwie szybko.¹⁵Gdybym zaś się opóźniał, [piszę], byś wiedział, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żywego, filarem i podporą prawdy.¹⁶A bez wątplenia wielka jest tajemnica pobożności. Ten, który objawił się w ciele, usprawiedliwiony został w Duchu, ukazał się aniołom, ogłoszony został poganom, znalazł wiarę w świecie, wzięty został w chwale.

Dz 4,12

¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy.¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla.¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 10,42

⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu.⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych.⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje

odpuszczenie grzechów.⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.

Hbr 3,1

¹Dlatego, bracia święci, uczestnicy powołania niebieskiego, zwróćcie uwagę na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa,²bo On jest wierny Temu, który Go uczynił, tak jak i Mojżesz w całym Jego domu.³O tyle nawet większej czci i godzien jest niż Mojżesz, o ile większą część niż dom odbiera jego budowniczy.

1J 2,14

¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię.¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzi, że zwyciężyliście Złego.¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzi, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego.¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

Rz 10,9n

⁷oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych.⁸Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy.⁹Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie.¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony.¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.

Hbr 13,15

¹³Również i my wyjdźmy do Niego poza obóz, dzieląc z Nim Jego urągawisko.¹⁴Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy przyszłego.¹⁵Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię.¹⁶Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdyż raduje się Bóg takimi ofiarami.¹⁷Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was.

1Tm 6,12n

¹⁰Albowiem korzeniem wszelkiego zła jest chciwość pieniędzy. Za nimi to uganianając się, niektórzy zbłądzili z dala od wiary i sobie samym zadali wiele cierpień.¹¹Ty natomiast, o człowiecze Boży, uciekaj od tego rodzaju rzeczy, a podążaj za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością, wytrwałością, łagodnością.¹²Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków.¹³Nakazuj w obliczu Boga, który ożywia wszystko, i Chrystusa Jezusa – Tego, który złożył dobre wyznanie za Poncjusza Piłata –¹⁴ażebys zachował przykazanie nieskalane, bez zarzutu, aż do objawienia się naszego Pana, Jezusa Chrystusa.¹⁵Ukaże je, we właściwym czasie, błogosławiony i jedyny Władca, Król królujących i Pan panujących,

Dz 8,37

³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie.³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzanin – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony?³⁷–³⁸I kazał zatrzymać wóz, i obaj, Filip i dworzanin, weszli do wody. I ochrzcił go.³⁹A kiedy wyszli z wody, Duch Pański porwał Filipa i dworzanin już więcej go nie widział. Jechał zaś z radością swoją drogą.

Dz 4,20

¹⁸Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa.¹⁹Lecz Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądźcie, czy słuszne jest w oczach Bożych bardziej słuchać was niż Boga?²⁰Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli.²¹Oni zaś ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili

Boga z powodu tego, co się stało.²²A człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał ponad czterdzieści lat.

Dz 7,56

⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego.⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga.⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga.⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem.⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

1Kor 12,3

¹Nie chciałbym, bracia, byście trwali w niewiedzy co do darów duchowych.²Wiecie, że gdy byliście poganami, ciągnęło was nieodparcie ku niemym bożkom.³Otóż zapewniam was, że nikt, pozostając pod natchnieniem Ducha Bożego, nie może mówić: [Niech] Jezus [będzie] przeklęty. Nikt też nie może powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego: Panem jest Jezus.⁴Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch;⁵różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan;

1J 4,2n

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie.²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga.³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie.⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie.⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha.

Jk 5,15n

¹³Spotkało kogoś z was nieszczęście? Niech się modli! Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny!¹⁴Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana.¹⁵A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone.¹⁶Wyznawajcie zatem sobie nawzajem grzechy, módlcie się jeden za drugiego, byście odzyskali zdrowie. Wielką moc posiada wytrwała modlitwa sprawiedliwego.¹⁷Eliasz był człowiekiem podobnym do nas i modlił się usilnie, by deszcz nie padał, i nie padał deszcz na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy.¹⁸I znów błagał, i niebiosa spuściły deszcz, a ziemia wydała plon.

1J 1,9

⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.¹⁰Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

1J 1,9n

⁷Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, to mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu.⁸Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy.⁹Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości.¹⁰Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki.

Ga 3,22

²⁰Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden.²¹A czy może Prawo to sprzeciwia się obietnicom Bożym? Żadną miarą! Gdyby mianowicie dane było Prawo, mające moc udzielania życia, wówczas rzeczywiście usprawiedliwienie płynęłoby z Prawa.²²Lecz Pismo poddało wszystko pod [władzę] grzechu, aby obietnica dostała się dzięki wierze w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą.²³Do czasu przyjścia wiary byliśmy poddani pod straż Prawa i trzymani w zamknięciu aż do przyszłego objawienia się wiary.²⁴Tym sposobem Prawo stało się dla nas wychowawcą, [który miał prowadzić] ku Chrystusowi, abyśmy dzięki wierze uzyskali usprawiedliwienie.

Ewangelie

Mt 16,16

¹⁴A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. ¹⁵Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? ¹⁶Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. ¹⁷Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. ¹⁸Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Opoka] i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

J 6,68n

⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. ⁶⁹A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym. ⁷⁰Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diablem. ⁷¹Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 9,15nn

¹³Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów. ¹⁴A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat. ¹⁵I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę. ¹⁶Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam. ¹⁷Ponownie więc zwrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok. ¹⁸Żydzij jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał; ¹⁹i wyypywali ich, mówiąc: Czy waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki to sposób teraz widzi?

J 9,30-33

²⁸Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza. ²⁹My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi. ³⁰Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. ³¹Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. ³²Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. ³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. ³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?

J 20,28

²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzales? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów.

J 18,37

³⁵Piłat odparł: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie. Co uczyniłeś? ³⁶Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd. ³⁷Piłat zatem powiedział do Niego: A więc jesteś królem? Odpowiedział Jezus: Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu. ³⁸Rzekł do Niego Piliat: Cóż to jest prawda? To powiedziaławszy, wyszedł ponownie do Żydów i rzekł do nich: Ja nie znajduję w nim żadnej winy. ³⁹Jest zaś u was zwyczaj, że na Paschę uwalniam wam jednego [więźnia]. Czy zatem chcecie, abym wam uwolnił Króla żydowskiiego?

J 9,22

²⁰Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy. ²¹Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata: będzie mówił sam za siebie. ²²Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi. ²³Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata, jego samego zapytajcie. ²⁴Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem.

Mt 10,32n

³⁰U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie. ³¹Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. ³²Do każdego więc, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³³Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. ³⁴Nie sądzcie, że przyszedłem pokój przynieść na ziemię. Nie przyszedłem przynieść pokoju, ale miecz. ³⁵Bo przyszedłem poróżnić syna z jego ojcem, córkę z matką, synową z teściową;

Mk 8,38

³⁶Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? ³⁷Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ³⁸Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydy przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydić się będzie, gdy przyjdzie w chwałę Ojca swojego razem z aniołami świętymi.

J 12,42n

⁴⁰Zaslepił ich oczy i twardymi uczynił ich serca, żeby nie widzieli oczami oraz nie poznali sercem i nie nawrócili się, ażeby ich uzdrowił. ⁴¹Tak powiedział Izajasz, ponieważ ujrzał chwałę Jego i o Nim mówił. ⁴²Niemniej jednak i spośród przywódców wielu w Niego uwierzyło, ale z obawy przed faryzeuszami nie przyznawali się, aby ich nie wyłączono z synagogi. ⁴³Bardziej bowiem umiłowali chwałę ludzką aniżeli chwałę Bożą. ⁴⁴Jezus zaś tak wołał: Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. ⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.

Mt 10,20

¹⁸Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. ¹⁹Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, ²⁰gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. ²¹Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. ²²Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.

Mt 18,15nn

¹³A jeśli mu się uda ją odnaleźć, zaprawdę, powiadam wam: cieszy się nią bardziej niż dziewięćdziesięciu dziewięciu tymi, które się nie zabłąkały. ¹⁴Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło nawet jedno z tych małych. ¹⁵Gdy brat twój zgrzeszy przeciw tobie, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata. ¹⁶Jeśli zaś nie usłucha, weź z sobą jeszcze jednego albo dwóch, żeby na słowie dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa. ¹⁷Jeśli i tych nie usłucha, donieś Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik. ¹⁸Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiązacie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ¹⁹Dalej, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli dwóch z was na ziemi zgodnie o coś prosić będzie, to wszystko otrzymają od mego Ojca, który jest w niebie.

Mt 3,6

⁴Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem były szarańcza i miód leśny. ⁵Wówczas ciągnęły do niego Jeruzolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. ⁶Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. ⁷A gdy widział, że przychodziło do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godny owoc nawrócenia,

Łk 5,8

⁶Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. ⁷Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸Widząc to, Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Wyjdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. ⁹I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. A Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił.

Łk 15,21

¹⁹już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z twoich najemników. ²⁰Zabrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. ²¹A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Niebu i wobec ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. ²²Lecz ojciec powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! ²³Przyprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i weselić się,

Łk 10,8

⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; ⁹uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże. ¹⁰Lecz jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie, a nie przyjmą was, wyjdźcie na jego ulice i powiedzcie:

Łk 7,36-50

³⁶Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce za stołem. ³⁷A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że gości w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku ³⁸i stanąwszy z tyłu u Jego stóp, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego stopy i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkami. ³⁹Widząc to, faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: Gdyby on był prorokiem, wiedziałby, co to za jedna i jaka to jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą. ⁴⁰Na to Jezus rzekł do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. On rzekł: Powiedz, Nauczycielu.

⁴¹Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. ⁴²Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który z nich więc będzie go bardziej miłował? ⁴³Szymon odpowiedział: Przypuszczam, że ten, któremu więcej darował. On zaś mu rzekł: Słusznie osądziłeś. ⁴⁴Potem zwróciwszy się w stronę kobiety, rzekł do Szymona: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podałeś Mi wody do nóg; ona zaś łzami oblała Mi stopy i otarła je swymi włosami. ⁴⁵Nie powitałeś Mnie pocałunkiem; a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować stóp moich. ⁴⁶Głowy nie namaściłaś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiedniacy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

J 8,9-11

⁷A kiedy w dalszym ciągu Go pytali, podniósł się i rzekł do nich: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem. ⁸I powtórnie schyliwszy się, pisał na ziemi. ⁹Kiedy to usłyszeli, jeden po drugim zaczęli odchodzić, pozostawiając od starszych, aż do ostatnich. Pozostał tylko Jezus i kobieta stojąca na środku. ¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzież [oni] są? Nikt cię nie potępił? ¹¹A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz. ¹²A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia. ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.

Mt 27,4

²Związawszy Go, zaprowadzili i wydali w ręce namiestnika Poncjusza Piłata. ³Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, zwrócił trzydzieści srebrników arcykapłanom i starszym ⁴i rzekł: Zgrzeszyłem, wydając krew niewinną. Lecz oni odparli: Co nas to obchodzi? To twoja sprawa. ⁵Rzuciwszy srebrniki w stronę przybytku, oddalił się. A potem poszedł i powiesił się. ⁶Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i orzekli: Nie wolno kłaść ich do skarbcza świątyni, bo są zapłatą za krew.

Łk 7,50

⁴⁸Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy. ⁴⁹Na to współbiedniacy zaczęli mówić sami do siebie: Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza? ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

WYZWOLENIE-WOLNOŚĆ

161	32	30	87	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 4,21	Iz 6,9n	Ga 5,13	Łk 4,18
2	Wj 7,13n	Ez 18,23	Rz 8,28nn	J 8,33
3	Rdz 2-3	Ez 18,21-28	Rz 9,10-21	Mt 7,13n
4	Rdz 4,7	Ez 36,26n	Rz 11,33-36	J 6,44
5	Pwt 11,26nn	Oz 2,16n	1Tm 2,4	Łk 24,21
6	Pwt 30,15-20	Iz 40-55	Rz 9,11	Łk 2,38
7	Syr 15,11	Iz 43,14	Rz 8,29n	J 8,32
8	Syr 15,15	Iz 44,6	Rz 11,22n	J 8,36
9	Wj 1-15	Iz 44,24	1Kor 9,27	Łk 1,68-75
10	Wj 6,6	Iz 47,4	Jk 1,13nn	J 5,24
11	Pwt 7,8	Jr 50,34	Rz 3,5-8	Mt 7,13n
12	Pwt 9,26	Iz 40-55	Rz 9,19n	J 6,44
13	Kpł 25,23nn	Iz 50,1	Dz 22,6-10	
14	Kpł 25,26-49	Iz 10,25nn	1Kor 15,10	
15	Rut 4,5	Iz 40,3	Flp 2,12n	
16	Lb 35,19nn	Iz 45,13	Hbr 9,12	
17	Wj 4,22	Iz 52,3	Ga 5,1	
18	Est 4,17	Iz 45,17	Ga 5,13	
19	1Mch 4,8-11	Iz 1,27	Ga 4,26	
20	2Sm 4,9	Iz 44,22	Ga 4,31	
21	Pwt 15,12-15	Iz 59,20	1Kor 7,22	
22	Ne 5,1-8	Jr 34,8-22	2Kor 3,17	
23	Rdz 2,17	Iz 58,6	1Kor 7,21	
24	Mdr 2,23n	Iz 59,20	Rz 1-3	
25	Wj 4,21	Jr 31,33	Rz 5,15	
26	Wj 7,13n	Ez 36,27	Rz 5,20	
27	Rdz 2-3	Iz 6,9n	Rz 8,2	
28	Rdz 4,7	Ez 18,21-28	Rz 6,6	
29	Pwt 11,26nn	Ez 36,26n	Rz 11,26	
30	Pwt 30,15-20	Oz 2,16n	Kol 1,13n	
31	Syr 15,11		Rz 5,12	
32	Syr 15,15		1Kor 15,56	
33			Hbr 2,14n	
34			1Kor 15,26	
35			1Kor 15,54n	
36			Rz 8,23	
37			1J 3,14	
38			Rz 6,15	
39			Rz 7,1-6	
40			Ga 3,2	
41			Ga 3,13	
42			Ga 4,3nn	
43			Rz 5,5	
44			Rz 8,9	
45			Rz 8,14	
46			2Kor 3,3	
47			2Kor 3,6	
48			Ga 6,2	
49			1Kor 9,21	
50			Rz 13,8nn	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			2Kor 3,17	
52			Ef 3,12	
53			Hbr 3,6	
54			Hbr 4,16	
55			1J 2,28	
56			1J 3,21	
57			Rz 8,14-17	
58			Dz 2,29	
59			Dz 4,13	
60			Ga 5,13	
61			1P 2,16	
62			2P 2,19	
63			1Kor 6,12nn	
64			1Kor 10,23	
65			1Kor 8 -10	
66			Rz 14	
67			Rz 6	
68			Ga 5,13	
69			Ga 5,16-26	
70			1Kor 9,19	
71			1Kor 11,1	
72			Rz 8,28nn	
73			Rz 9,10-21	
74			Rz 11,33-36	
75			Rz 9,22n	
76			Rz 9,11	
77			Rz 11,22n	
78			1Kor 9,27	
79			Jk 1,13nn	
80			Rz 7,14-23	
81			Rz 8	
82			Rz 2,12-16	
83			Rz 3,5-8	
84			Rz 9,19n	
85			Dz 22,6-10	
86			1Kor 15,10	
87			Flp 2,12n	

Ps 119,36; Ps 74,2; Ps 77,16; Ps 78,42; Ps 25,21; Ps 44,27; Ps 130,8; Ps 19,15; Ps 26,11; Ps 55,9; Ps 69,19;
Ps 103,3n; Ps 31,6; Ps 49,16; Ps 119,36;

Historyczne

Wj 4,21

¹⁹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czekali na twoje życie. ²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierwotnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierwotnego.

Wj 7,13n

¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipcyscy czynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie.

Rdz 2-3

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzrosła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zappełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wyjąta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. ³ ¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy

zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiodł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twego brzemienia, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przeciw pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 4,7

⁵na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodź z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?

Pwt 11,26nn

²⁴Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgając będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego. ²⁵Nikt przed wami się nie ostoi, strach przed wami i przerażenie będzie siał Pan, Bóg wasz, po całej ziemi, po której będziecie chodzić, jak wam zapowiedział. ²⁶Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. ²⁷Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; ²⁸przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpić od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie. ²⁹Gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do ziemi, którą idziecie posiadać, ogłosicie błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na górze Ebal. ³⁰Czyż nie są te góry za Jordanem, za drogą zachodnią do ziemi Kananejczyków mieszkających w Arabii, naprzeciw Gilgal, niedaleko dębów More?

Pwt 30,15-20

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiadać. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiadać, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiął dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Syr 15,11

⁹W ustach grzesznika hymn pochwalny nie jest stosowny, ponieważ nie od Pana pochodzi. ¹⁰Albowiem tylko mędrzec hymn pochwalny wypowie, a Pan nim pokieruje. ¹¹Nie mów: Pan sprawił, że zgrzeszyłem, czego On nienawidzi, tego On nie będzie czynił. ¹²Nie mów: On mnie w błąd wprowadził, albowiem On nie potrzebuje grzesznika. ¹³Pan nienawidzi wszystkiego, co wstrętne, i nie pozwala, by ci, którzy się Go boją, mieli z tym styczność.

Syr 15,15

¹³Pan nienawidzi wszystkiego, co wstrętne, i nie pozwala, by ci, którzy się Go boją, mieli z tym styczność. ¹⁴On na początku stworzył człowieka i zostawił go własnej mocy rozstrzygania. ¹⁵Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania: a dochować wierności jest Jego upodobaniem. ¹⁶Położył przed tobą ogień i wodę, co zechcesz, po to wyciągniesz rękę. ¹⁷Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba, to będzie ci dane.

Wj 1-15

¹Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł ze swoją rodziną: ²Ruben, Symeon, Lewi, Juda; ³Issachar, Zabulon i Beniamin; ⁴Dan, Neftali, Gad i Aser. ⁵Było zaś wszystkich potomków Jakuba siedemdziesiąt osób, Józef zaś już był w Egipcie. ⁶Potem umarł Józef i wszyscy jego bracia, i całe pokolenie. ⁷A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężniali i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi napenił. ⁸Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. ⁹I rzekł do swego ludu: Oto lud Izraelitów jest liczniejszy i potężniejszy od nas. ¹⁰Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W przypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami i walczyć przeciw nam, aby wyjść z tego kraju. ¹¹Ustanowiono nad nim przełożonych robót przymusowych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses. ¹²Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, co jeszcze potęgowało wstręt do Izraelitów. ¹³Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac ¹⁴i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie. ¹⁵Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski ¹⁶te słowa: Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na pęć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winnyście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu. ¹⁷Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu chłopców. ¹⁸I wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu? ¹⁹One odpowiedziały faraonowi: Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek; są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim przybędzie do nich położna. ²⁰Bóg dobrze czynił położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy. ²¹Ponieważ położne bały się Boga, również i im zapewnili On potomstwo. ²²Faraon wydał wtedy rozkaz całemu swojemu ludowi: Wszystkich nowo narodzonych chłopców wyrzucajcie do rzeki, a każdą dziewczynkę pozostawiajcie przy życiu. ² ¹Pewien człowiek z pokolenia Lewiego przyszedł, aby wziąć za żonę jedną z kobiet z tegoż pokolenia. ²Kobieta ta poczęła i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące. ³A nie mogąc ukrywać go dłużej, wzięła skrzynkę z papiirusu, powlekleła ją żywicą i smołą i włożywszy w nią dziecko, umieściła w sitowiu na brzegu rzeki. ⁴Siostra zaś jego stała z dala, aby widzieć, co się z nim stanie. ⁵A córka faraona zesłała ku rzece, aby się wykapać, jej zaś służące przechadzały się nad brzegiem rzeki. Gdy spostrzegła skrzynkę pośród sitowia, posłała służącą, aby ją przyniosła. ⁶A otworzywszy ją, zobaczyła dziecko: był to płaczący chłopczyk. Ulitowała się nad nim, mówiąc: Jest on spośród dzieci Hebrajczyków. ⁷Jego siostra rzekła wtedy do córki faraona: Czy mam pójść zawołać ci karmicielkę spośród kobiet Hebrajczyków, która by wykarmiła ci to dziecko? ⁸Idź – powiedziała jej córka faraona. Poszła wówczas dziewczyna i zawołała matkę dziecka. ⁹Córka faraona tak jej powiedziała: Weź do dziecko i wykarm je dla mnie, a ja dam ci za to zapłatę. Wówczas kobieta zabrała dziecko i wykarmiła je. ¹⁰Gdy chłopiec podrośł, zaprowadziła go do córki faraona, i był dla niej jak syn. Dała mu imię Mojżesz, mówiąc: Bo wydobyłam go z wody. ¹¹W tym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył, jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka. ¹²Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku. ¹³Wyszedł znowu nazajutrz, a oto dwaj Hebrajczycy kłócili się ze sobą. I rzekł do winowajcy: Czemu bijesz swego rodaka? ¹⁴A ten mu odpowiedział: Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Przeląkł się Mojżesz i pomyślał: Z całą pewnością sprawa wyszła na jaw. ¹⁵Także faraon usłyszał o tym i usiłował zabić Mojżesza. Uciekł więc Mojżesz przed faraonem i udał się do kraju Madian; i zatrzymał się tam przy studni. ¹⁶A kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, naczepały wody i napełniły koryta, aby napić owce swego ojca. ¹⁷Ale nadeszli pasterze i odpędzili je. Mojżesz wtedy powstał, wziął je w obronę i napił ich owce. ¹⁸A gdy wróciły do Reuela,

ojca swego, zapytał je: Dlaczego wracacie dziś tak wcześniej? ¹⁹Odpowiedziały: Egipcjanin obronił nas przed pasterzami i naczepał też wody dla nas, i napił nasze owce. ²⁰Rzekł wówczas do córek: A gdzie on jest, czemu pozostawiliście tego człowieka? Zawołajcie go, aby pożywił się chlebem. ²¹Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a ten dał mu Seforę, córkę swą, za żonę. ²²I urodziła mu syna, a on dał mu imię Gersom, bo mówił: Jestem cudzoziemcem w obcej ziemi. ²³W tym długim czasie umarł król egipski; Izraelci narzekali na swoją ciężką pracę i jęczeli, a narzekanie na ciężką pracę dochodziło do Boga. ²⁴I wysłuchał Bóg ich jęku, pamiętał bowiem o swoim przymierzu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. ²⁵Wejrzał Bóg na Izraelitów i zrozumiał ich. ³ ¹Gdy Mojżesz pasał owce swego teścia imieniem Jetro, kapłana Madianitów, zaprowadził owce w głąb pustyni i doszedł do Góry Bożej Horeb. ²Wtedy ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. ³Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: Podejdę, żeby się przyjrzeć temu niezwykłemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala? ⁴Gdy zaś Pan ujrzał, że podchodzi, by się przyjrzeć, zawołał Bóg do niego ze środka krzewu: Mojżeszu, Mojżeszu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ⁵Rzekł mu [Bóg]: Nie zbliżaj się tu! Zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą. ⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemność, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egipcy i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żyznej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryztyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu. ¹¹A Mojżesz odrzekł Bogu: Kimże jestem, bym miał iść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? ¹²A On powiedział: Ja będę z tobą. Znakiem zaś dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, iż po wyprowadzeniu tego ludu z Egiptu oddacie cześć Bogu na tej górze. ¹³Mojżesz zaś rzekł Bogu: Oto pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg ojców naszych posłał mnie do was. Lecz gdy oni mnie zapytają, jakie jest Jego imię, coż im mam powiedzieć? ¹⁴Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM. I dodał: Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was. ¹⁵Mówił dalej Bóg do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: PAN, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba posłał mnie do was. To jest imię moje na wieki i to jest moje zawołanie na najdalsze pokolenia. ¹⁶Idź, a gdy zbierzesz starszych Izraela, powiesz im: Objawił mi się Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba i powiedział: Zająłem się w pełni wami i tym, co wam uczyniono w Egipcie. ¹⁷Postanowiłem więc wywieść was z ucisku w Egipcie i zaprowadzić do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryztyty, Chiwity i Jebusyty, do ziemi opływającej w mleko i miód. ¹⁸Oni tych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawie też, że Egipcjanie okażą zyczliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan. ⁴ ¹Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? ²Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. ³Wtedy rozkazał: Rzuc ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węże. Mojżesz zaś uciekał przed nim. ⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyc go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ⁵Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ⁶Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. ⁷I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ¹⁰I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężała są usta moje i język mój zeszytywniał. ¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan? ¹²Przeto idź, a Ja będę przy ustach twoich i pouczę cię, co masz mówić. ¹³Lecz Mojżesz rzekł: Wybacz, Panie, ale poslij kogo innego. ¹⁴I rozniewał się Pan na Mojżesza, mówiąc: Czyż nie masz brata Aarona, lewity? Wiem, że on ma łatwość przemawiania. Oto teraz wyszedł ci na spotkanie, a gdy cię ujrzy, szczerze się ucieszy. ¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić. ¹⁶On zamiast ciebie będzie mówił do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. ¹⁷A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków. ¹⁸I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do

swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich, którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokoju. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie. ²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu. ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego. ²⁴W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić. ²⁵A Sefora wzięła ostry kamień i odcięła napletek swego syna i dotknęła nim nóg Mojżesza, mówiąc: Oblubieńcem krwi jesteś ty dla mnie. ²⁶I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przede obreżaniem. ²⁷Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. ²⁹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszyzną Izraelitów, ³⁰powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. ³¹I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon. **[5]** ¹Potem udali się Mojżesz i Aaron do faraona i powiedzieli mu: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby urządził na pustyni uroczystość ku mojej czci. ²Faraon odpowiedział: Kimże jest Pan, abym miał usłuchać Jego rozkazu i wypuścić Izraela? Nie znam Pana i nie wypuszczę Izraela. ³Rzekli: Bóg Hebrajczyków nam się ukazał. Pozwól przeto nam iść trzy dni drogi na pustynię i złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, by nas nie nawiedził zarazą lub mieczem. ⁴Na to odpowiedział im król egipski: Dlaczego to, Mojżeszu i Aaronie, chcecie odwieść lud od pracy? Idźcie co prędzej do waszych robót. ⁵I powiedział jeszcze faraon: Oto lud kraju teraz jest liczny, a wy odciągacie go od pracy. ⁶Tego samego dnia taki rozkaz wydał faraon nadzorcom robót ludu i pisarzom: ⁷Nie będziecie nadal dostarczać ludowi słomy do wyrabiania cegły, jak poprzednio. Odtąd niech sami starają się o słomę. ⁸Wyznaczycie zaś im tę samą ilość cegieł, jaką wyrabiali dotąd, nic im nie zmniejszając; ponieważ są leniwi, przeto wołają: Pójdźmy złożyć ofiarę naszemu Bogu. ⁹Praca tych ludzi musi się stać cięższa, aby się nią zajęli, a nie sklaniali się ku fałszywym wieściom. ¹⁰Wyszli więc nadzorcy robót ludu, wraz z pisarzami, i ogłosili ludowi: Tak rozkazał faraon: Nie dostarczcie wam więcej słomy. ¹¹Sami rozejdźcie się i zbierajcie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odejęte z nakazanych świadczeń. ¹²I rozproszył się lud po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ściern zamiast słomy. ¹³Nadzorcy zaś robót przynaglali, mówiąc: Winniście wykonać w każdym domu codzienną swą pracę, jak wtedy, gdy słomy wam dostarczano. ¹⁴Bito pisarzy spośród Izraelitów, których nadzorcy robót faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Czemu nie wykonałiście powinności waszej co do cegieł ani wczoraj, ani dzisiaj w tej mierze jak poprzednio? ¹⁵Pisarze zaś spośród Izraelitów przybyli do faraona i narzekali, mówiąc: Czemu w ten sposób postępujesz z twoimi sługami? ¹⁶Nie dają teraz słomy sługom twoim i mówią nam: Róbcie cegły. I oto służy twoi są bici, i winę przypisuje się ludowi. ¹⁷Faraon im odpowiedział: Jesteście bardzo leniwi i dlatego mówicie: Chcemy wyjść, by złożyć ofiarę Panu. ¹⁸Teraz idźcie, ale do pracy! Nie otrzymacie słomy, ale dostarczycie taką samą ilość cegieł. ¹⁹Położenie pisarzy Izraelitów stało się rozpaczliwe z powodu rozkazu: Nie umniejszajcie dziennego wyrobu cegieł. ²⁰Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ²¹I powiedzieli do nich: Niechaj wejrzy Pan na was i osądzi, gdyż naraziliście nas na niesławę u faraona i jego dworzán, wkładając miecz w ich rękę, aby nas zabijali. ²²Wtedy Mojżesz zwrócił się do Pana i powiedział: Panie, czemu zezwoliłeś wyrządzić zło temu ludowi? Czemu mnie wysłałeś? ²³Wszak od tej chwili, gdy poszedłem do faraona, by przemawiać w Twoim imieniu, gorzej się on obchodzi z tym ludem, a Ty nic nie czynisz dla wybawienia tego ludu. **[6]** ¹Pan rzekł wtedy do Mojżesza: Teraz ujrzysz, co uczynię faraonowi. [Zmuszony] siłą wypuści ich, i [zmuszony] siłą wypędzi ich ze swego kraju. ²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszelchmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspominałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedział Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolnię was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁹Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza: ¹¹Idź i powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, aby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ¹²Mojżesz wymawiał się przed Panem, mówiąc: Jeśli Izraelci nie chcą mnie słuchać, jakże faraon będzie słuchał mnie, któremu mówienie sprawia trudność? ¹³Pan przemówił do Moj-

żesza i Aarona i dał im rozkaz dla Izraelitów i dla faraona, króla egipskiego, aby pozwolił wyjść Izraelitom z ziemi egipskiej. ¹⁴Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela: Henoch i Pallu, Chesron i Karmi; to są rodziny Rubena. ¹⁵Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki; to są rodziny Symeona. ¹⁶Oto imiona synów Lewiego z ich rodzinami: Gerszon, Kehat i Merari. Lat życia Lewiego było sto trzydzieści siedem. ¹⁷Synowie Gerszona: Libni i Szimej, według ich rodzin. ¹⁸Synowie Kehata: Amram i Jishar, Chebron i Uzzjel. A lat życia Kehata było sto trzydzieści trzy. ¹⁹Synowie Merarięgo: Machli i Muszi. Oto rodziny Lewiego według ich rodowodów. ²⁰Amram wziął za żonę ciotkę swoją, Jokebed, która mu urodziła Aarona i Mojżesza. A lat życia Amrama było sto trzydzieści siedem. ²¹Synowie Jishara: Korach, Nefeg i Zikri. ²²Synowie Uzzjela: Miszael, Elsafan i Sitri. ²³Aaron wziął za żonę Elzbię, córkę Aminadaba, siostrę Nachszona, która mu urodziła Nadaba, Abihu, Eleazara i Itamara. ²⁴Synowie Koracha: Assir, Elkana i Abiasaf. Oto rody Korachitów. ²⁵Eleazar, syn Aarona, wziął za żonę jedną z córek Putiela, a ona urodziła mu Pinchasa. To są głowy rodów lewickich według ich rodzin. ²⁶Oto Aaron i Mojżesz, do których właśnie rzekł Pan: Wyprowadźcie synów Izraela z Egiptu według ich zastępów. ²⁷To oni przemawiali do faraona, króla egipskiego, by wyprowadzić Izraelitów z Egiptu: oni, Mojżesz i Aaron. ²⁸Gdy Pan przemawiał do Mojżesza w ziemi egipskiej, ²⁹powiedział mu wtedy Pan: Ja jestem Pan! Powiedz faraonowi, królowi egipskiemu, wszystko, co ci powiedziałem. ³⁰A Mojżesz tak się tłumaczył przed Panem: Oto mówienie sprawia mi trudność. Jakże więc faraon zechce mnie słuchać? **[7]** ¹Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ²Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³Ja zaś uczynię nieustępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. ⁴Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiodę z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród wielkich kar. ⁵I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egipcjowi i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów. ⁶Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak im Pan nakazał uczynić. ⁷Mojżesz liczył sobie osiemdziesiąt lat, Aaron zaś osiemdziesiąt trzy, kiedy przemawiali do faraona. ⁸Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ⁹Jeśli faraon powie wam tak: Uczynicie cud na waszą korzyść, wtedy powiedz Aaronowi: Weź laskę i rzuc ją przed faraonem, a przemieni się w węź. ¹⁰Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i uczynili tak, jak nakazał Pan. I rzucił Aaron laskę swoją przed faraonem i sługami jego, a zamieniła się w węź. ¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węź. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie. ¹⁷Tak mówi Pan: Po tym poznasz, że Ja jestem Panem. Oto laskę, którą mam w ręce, uderzę w wody Nilu, a zamieni się w krew. ¹⁸Ryby Nilu wyginą, a Nil wydawać będzie przykrą woń, tak że Egipcjanie nie będą mogli pić wody z Nilu. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza: Mów do Aarona: Weź laskę swoją i wyciągnij rękę nad wody Egiptu, nad jego rzeki i nad jego kanały, i nad jego stawy, i nad wszelkie jego zbiorowiska wód, a zamieni się w krew. I będzie krew w całej ziemi egipskiej, w naczyniach drewnianych i kamiennych. ²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ²¹Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu. ²⁵Uplętno siedem dni od chwili, gdy Pan uderzył w Nil. ²⁶Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: To mówi Pan: Wypuść lud mój, aby Mi służył. ²⁷A jeżeli ich nie wypuścisz, to dotknę cały kraj twój plagą żab. ²⁸Nil zaroi się od żab. Wejdą do pałacu twego, do sypialni twojej, do łoża twego, do domów sług twoich i ludu twego, jak również do twoich pieców i do dzieł twoich. ²⁹Żaby wślizną się i do ciebie, i do twego ludu oraz do twoich sług. **[8]** ¹Pan rzekł do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę i laskę nad rzeki, kanały i stawy i wprowadź żaby do ziemi egipskiej. ²Aaron wyciągnął rękę swoją nad wody Egiptu, i wyszły żaby, i pokryły ziemię egipską. ³Lecz czarownicy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom i sprowadzili żaby na ziemię egipską. ⁴Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Proście Pana, żeby oddalił żaby ode mnie i od ludu mego, a wypuszczę lud, aby złożył ofiarę Panu. ⁵Odpowiedział Mojżesz faraonowi: Powiedz mi, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za lud twój, by Pan oddalił żaby od ciebie i od domów twoich, aby pozostały tylko w Nilu. ⁶Odpowiedział: Jutro. I rzekł Mojżesz: Stanie się według słowa twego, abyś poznał, że nie ma nikogo takiego jak Pan, nasz Bóg. ⁷Żaby odejdą od ciebie, od twoich domów, od twoich sług i od ludu twego i pozostaną jedynie w Nilu. ⁸Potem Mojżesz z Aaronem odeszli od faraona, a Mojżesz błagał Pana o spełnienie obietnicy, jaką w sprawie

żab uczynił faraonowi. ⁹Pan uczynił według prośby Mojżesza. Żaby wyginęły w domach, na polach i na podwórzach. ¹⁰Zebrało je w stopy, a ziemia wydawała przykrą woń. ¹¹Gdy faraon zauważył, że ustąpił ucisk, serce jego stało się twarde: nie usłuchał Mojżesza i Aarona, jak to Pan zapowiedział. ¹²I rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij łaskę swoją i uderz proch ziemi, aby zamienił się w komary na całej ziemi egipskiej. ¹³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i łaskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział. ¹⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzece Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napełnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są. ¹⁸Lecz oddzielę w tym dniu ziemię Goszen, którą zamieszkuje mój lud, a nie będzie tam much, abys wiedział, że Ja, Pan, rządę w całym kraju. ¹⁹I zrobię różnicę między ludem moim a ludem twoim. Jutro ukaże się ten znak. ²⁰I uczynił tak Pan, i sprowadził mnóstwo much do domu faraona, do domów sług jego i na całą ziemię egipską. Kraj został zniszczony przez muchy. ²¹Zawołał więc faraon Mojżesza i Aarona i rzekł: Możecie złożyć ofiarę Bogu waszemu, ale w tym kraju. ²²Odpowiedział Mojżesz: Nie wypada postępować w ten sposób, ponieważ obrażę Egipcjan byłaby nasza ofiara dla Pana, Boga naszego, gdybyśmy złożyli na ofiarę to, co w oczach Egipcjan jest niedozwolone. Czy nie ukamienowaliby nas za to? ²³Pójdźmy na pustynię, o trzy dni drogi, aby złożyć ofiarę Panu, Bogu naszemu, jak nam to przykazał. ²⁴Odpowiedział faraon: Ja was wypuszczę na pustynię, byście złożyli ofiarę Panu, Bogu waszemu, tylko nie oddalajcie się zbyt daleko i wstawcie się za mną. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Oto ja, gdy wyjdę od ciebie, będę prosił Pana, a jutro muchy oddalą się od faraona, od sług jego i od ludu jego, tylko niech faraon nie zwodzi nas więcej, nie wypuszczając ludu, i pozwoli ludowi złożyć ofiarę Panu. ²⁶I wyszedł Mojżesz od faraona, i błagał Pana. ²⁷Pan zaś uczynił według prośb Mojżesza i oddalił muchy od faraona, od sług jego i od jego ludu. Nie pozostała ani jedna. ²⁸Lecz i tym razem serce faraona pozostało twarde, i nie puścił ludu. ⁹ ¹Rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona i powiedz mu: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść mój lud, aby Mi służył. ²Jeżeli ich nie wypuścisz, a będziesz ich jeszcze zatrzymywał, ³oto ręka Pana porazi bydło twoje na polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce, i nastanie bardzo wielka zaraza. ⁴Lecz Pan oddzielił bydło Izraelitów od bydła Egipcjan. Z izraelskiego nic nie wyginie. ⁵Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu. ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sady z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i przyszcze. ¹⁰Wzięli więc sady z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i przyszcze na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi. ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdź do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ¹⁴ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozznane po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸to jutro o tej porze spuszczę bardzo wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd. ¹⁹A teraz poslij po twoje bydło i po wszystko, co masz na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę znajdujące się na polu, a nie zapędzone do zagrody, wyginie, gdy na nich grad spadnie. ²⁰Kto ze sług faraona złąk się słów Pana, schronił sługi swoje i było do domów, ²¹ale kto nie wziął sobie słów Pana do serca, zostawił sługi swoje i było na polu. ²²Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę do nieba, by spadł grad na całą ziemię egipską, na człowieka, na bydło, na wszelką trawę polną na ziemi egipskiej. ²³I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją do nieba, a Pan zesłał grzmot i grad. Piorun spadł na ziemię. Pan puścił również grad na ziemię egipską. ²⁴I nastął grad i błyskawice z gradem na przemian, tak ogromne, że nie było takich na całej ziemi Egipcjan od czasu, gdy stali się narodem. ²⁵I spadł grad na całą ziemię egipską, na wszystko, co było na polu. Grad zniszczył ludzi, zwierzęta i wszelką trawę polną oraz zламаł każde drzewo na polu. ²⁶Tylko w ziemi Goszen, gdzie byli Izraelci, nie było gradu. ²⁷Posłał więc faraon, by zawołano Mojżesza i Aarona, i rzekł do nich: Zgrzeszyłem tym razem. Pan jest sprawiedliwy, a ja i lud mój jesteśmy winni. ²⁸Błagajcie Pana, aby ustał grzmot potężny i grad, a puszczyć was i nie będę was dłużej zatrzymywał. ²⁹Odpowiedział mu Mojżesz: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłoń do Pana. Grzmoty ustana, a gradu nie będzie więcej, byś poznał, że ziemia należy do Pana. ³⁰Lecz ja wiem, że ty i słudzy twoi

nie boicie się jeszcze Pana Boga. ³¹Len i jęczmień zostały zniszczone, ponieważ jęczmień miał już kłosa, a len kwiecie. ³²Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ³³Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłoń do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ³⁴Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. ³⁵I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza. ¹⁰ ¹I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twardym serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ²i abys opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałalem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. ⁴Bo jeżeli będziesz zwlekał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj. ⁵Pokryje ona ziemię tak, że nie będzie widać ziemi, i pożre resztę, która została uratowana i pozostała po gradzie. Zniszczy też wszelkie drzewa, które rosną na polach waszych. ⁶Napełni domy twoje, domy wszystkich sług twoich i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi ani ich praojcowie od dnia, gdy się pojawili na ziemi, aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się [Mojżesz] i wyszedł od faraona. ⁷A słudzy faraona rzekli do niego: Jak długo jeszcze będzie ten dla nas sidłem? Wypuść ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy nie rozumiesz, że ginie Egipt? ⁸Sprowadzono z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a ten rzekł do nich: Idźcie, oddajcie cześć Panu, Bogu waszemu. Którzy to mają iść? ⁹Mojżesz odpowiedział: Pójdźmy z naszymi dziećmi i starcami, z synami i córkami, z drobnym i większym naszym bydłem; pójdźmy, bo mamy obchodzić święto Pana. ¹⁰Odpowiedział im: Niech Pan tak będzie z wami, jak ja was i dzieci wasze wypuszczę. Patrzenie, jak złe są wasze zamiary. ¹¹Nie tak! Idźcie sami mężczyźni i oddajcie cześć Panu, jak tegoście się domagali. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona. ¹²Rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, aby ściągnęła szarańcza do ziemi egipskiej i pożarła wszelką roślinę ziemi, wszystko, co pozostało po gradzie. ¹³I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją nad ziemię egipską, a Pan sprowadził wiatr wschodni, który wiał przez cały dzień i całą noc. Rano wiatr wschodni przyniósł szarańczę. ¹⁴Sharańcza nadleciała nad całą ziemię egipską i opuściła się na cały kraj egipski tak licznie, że tyle szarańczy nie było dotąd ani nie będzie nigdy. ¹⁵I pokryła powierzchnię całej ziemi. I pociemniało na ziemi od takiej ilości szarańczy. [Sharańcza] pożarła wszystką trawę na ziemi i wszystek owoc na drzewach, który pozostał po gradzie, i nie pozostało nic zielonego na drzewach i nic z roślinności polnej w całej ziemi egipskiej. ¹⁶Co rychlej kazał faraon zawołać Mojżesza i Aarona i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu, Bogu waszemu, i przeciwko wam. ¹⁷A teraz, proszę, przebaczenie i tym razem grzech mój, a błagajcie Pana, Boga waszego, by oddalił ode mnie przynajmniej tę śmierć. ¹⁸I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. ¹⁹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który unióś szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów. ²¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²²Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastąpiła ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni. ²³Jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca przez trzy dni. Ale Izraelici wszyscy mieli światło w swoich mieszkaniach. ²⁴Zawołał faraon Mojżesza i rzekł: Idźcie, oddajcie cześć Panu, tylko owce i bydło wasze zostanie. Dzieci wasze również mogą iść z wami. ²⁵Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertywy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. ²⁶Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. ²⁷Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić. ²⁸I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawiś przede mną, umrzesz. ²⁹I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą. ¹¹ ¹Pan rzekł do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę zesłę na faraona i na Egipt. Potem wypuści was stąd. A wypuści was całkowicie, nawet was wszystkich stąd wypędzi. ²Oznajmij to ludowi, ażeby każdy mężczyzna u sąsiada swego i każda kobieta u sąsiadki swej wypożyczyli przedmioty srebrne i złote. ³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, a wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyscie poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. ⁸Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdź ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąć gniewem, wyszedł od faraona. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju. ¹² ¹Pan powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ²Miesiąc ten będzie

dla was początkiem miesiący, będzie pierwszym miesiącem roku! ³Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. ⁴Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spozżyć. ⁵Baranek będzie bez skazy, samiec, jednoroczny; wziąć możecie jagnię albo kozłą. ⁶Będziecie go strzec aż do czternastego dnia tego miesiąca, a wtedy zabije go całe zgromadzenie Izraela o zmierzchu. ⁷I wezmą krew baranka, i pokropią nią odrzwia i progę domu, w którym będą go spożywać. ⁸I tej samej nocy spożyją mięso pieczone w ogniu, i chleby praśne będą spożywali z gorzkimi ziołami. ⁹Nie będziecie spożywać z niego nic surowego ani ugotowanego w wodzie, lecz upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ¹⁰Nie może nic pozostać z niego na dzień następny. Cokolwiek zostanie z niego na następny dzień, w ogniu spalicie. ¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzą krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela. ¹⁶W pierwszym dniu będziecie mieli zwołanie święte, tak samo w dniu siódmym. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Będzie wam tylko wolno przygotować pożywienie. ¹⁷Przestrzegajcie Święta Praśników, gdyż w tym dniu wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Przestrzegajcie tego dnia jako ustanowionego na zawsze po wszystkie pokolenia. ¹⁸Czternastego dnia miesiąca pierwszego od wieczora winniście spożywać chleb praśny aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca. ¹⁹Przez siedem dni nie znajdzie się w domach waszych żaden kwas, bo kto by spożył coś kwaszonego, winien być wyłączony ze zgromadzenia Izraela, tak przybysz, jak i urodzony w kraju. ²⁰Nie wolno wam jeść nic kwaszonego; we wszystkich domach waszych winniście jeść chleb praśny. ²¹Mojżesz zwołał wszystkich starszych Izraela i rzekł do nich: Odląccie i weźcie baranka dla waszych rodzin, i zabijcie jako paschę. ²²Weźcie gałązkę hizopu i zanurcie ją we krwi, która będzie w czarce, i krwią z czarki skropcie próg i oba odrzwia. Aż do rana nie powinien nikt z was wychodzić przed drzwi swego domu. ²³Gdy zaś Pan będzie przechodził, aby porazić Egipcjan, a zobaczy krew na progu i na odrzwiach, to ominie Pan takie drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi wejść do tych domów, aby [was] pozabijał. ²⁴Przestrzegajcie tego przykazania jako prawa na wieki [ważnego] dla was i dla waszych dzieci! ²⁵Gdy zaś wejdziecie do ziemi, którą da wam Pan, jak obiecał, przestrzegajcie tego obyczaju. ²⁶Gdy się was zapytają dzieci: cóż to za święty zwyczaj? – ²⁷tak im odpowiecie: To jest ofiara Paschy na cześć Pana, który w Egipcie ominął domy Izraelitów. Poraził Egipcjan, a domy nasze ocalał. Lud wtedy ukląkł i oddał pokłon. ²⁸Izraelici poszli i uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili. ²⁹O północy Pan pozabijał wszystko, co pierworodne na ziemi egipskiej: od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego tego, który był zamknięty w więzieniu, a także wszystko, co pierworodne z bydła. ³⁰I wstał faraon jeszcze w nocy, a z nim wszyscy jego dworzanie i wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki krzyk w Egipcie, gdyż nie było domu, w którym nie byłoby umarłego. ³¹I jeszcze w nocy kazał faraon zwać Mojżesza i Aarona, i powiedział: Wstańcie, wyjdźcie spośród mojego ludu, tak wy, jak Izraelici! Idźcie i oddajcie cześć Panu, jak to powiedzieliście. ³²Weźcie ze sobą wasze drobne i większe bydło, jak to powiedzieliście, i idźcie. Proście także o łaskę dla mnie. ³³I nalegali Egipcjanie na lud, aby jak najprędzej wyszedł z kraju, gdyż mówili: Wszyscy pomrzemy. ³⁴I wziął lud ciasto, zanim się zakwasiło, w dziejach owiniętych płaszczami, i niósł je na barkach. ³⁵Synowie Izraela uczynili zgodnie z nakazem Mojżesza, i wypożyczyli od Egipcjan przedmioty srebrne i złote oraz szaty. ³⁶Pan wzbudził życzliwość Egipcjan dla Izraelitów, i pożyczili im. I w ten sposób [Izraelici] złupili Egipcjan. ³⁷I wyruszyli Izraelici z Ramses do Sukkot w liczbie około sześciuset tysięcy mężów pieszych, nie licząc dzieci. ³⁸Także wielkie mnóstwo cudzoziemców wyruszyło z nimi, nadto drobne i większe bydło, i olbrzymi dobytek. ³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili praśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdołali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszły wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać. ⁴⁴Jednak niewolnik, nabyty za pieniądze, którego poddałeś obrzezaniu, może ją spożywać. ⁴⁵Obcokrajowiec i najemnik nie mogą jej spożywać. ⁴⁶W jednym i tym samym domu winna być spożyta. Nie można wynieść z tego

domu ani kawałka mięsa na zewnątrz. Kości jego łamać nie będziecie. ⁴⁷Całe zgromadzenie Izraela będzie ją sprawować. ⁴⁸Jeśliby cudzoziemiec przebywający u ciebie chciał obchodzić Paschę [ku czci] Pana, to musisz obrzezać wpięć wszystkich męskich potomków jego domu, i wtedy dopiero dopuścić go możesz do obchodzenia Paschy, gdyż wówczas będzie miał prawa tubylców. Żaden jednak nieobrzezany nie może spożywać Paschy. ⁴⁹Takie samo prawo będzie dla urodzonych w kraju i dla przybyszów pośród was. ⁵⁰Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak nakazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi. ⁵¹Tego samego dnia wywiódł Pan synów Izraela z ziemi egipskiej według ich zastępów. ^[13] ¹Pan tak powiedział do Mojżesza: ²Poświęćcie Mi wszystko pierworodne. U synów Izraela do Mnie należeć będą pierwociny łona matycznego – zarówno człowiek, jak i zwierzę. ³Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu, z domu niewoli, bo potężną ręką wywiódł was Pan stamtąd: w tym to dniu nie wolno jeść nic kwaszonego. ⁴Dziś wychodzicie w miesiącu Abib. ⁵Gdy zaś Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Chiwity, Jebusyty, jak poprzysiągł przodkom twoim, że da im ziemię opływającą w mleko i miód, wtedy winienes obchodzić to święto w tym samym miesiącu. ⁶Przez siedem dni będziesz jadł chleb praśny, a w dniu siódmym będzie dla ciebie święto ku czci Pana. ⁷[Tylko] praśny chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierworodny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśliśbyś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz. ¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraiał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupię mego pierworodnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynią ku Morzu Czerwonemu; a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ¹⁹Zabrał też Mojżesz ze sobą kości Józefa, gdyż ten przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Wspomoże was niezawodnie Bóg, a wówczas zabierzcie stąd ze sobą moje kości. ²⁰Wyruszyli z Sukkot i rozbili obóz w Etam, na skraju pustyni. ²¹A Pan szedł przed nimi w dzień jako słup obłoku, by ich prowadzić drogą, w nocy zaś jako słup ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy. ²²Nie ustępował sprzed ludu słup obłoku w dzień ani słup ognia w nocy. ^[14] ¹Pan przemówił do Mojżesza tymi słowami: ²Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachirot pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³Faraon powie wtedy: Izraelici zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę. ⁴Uczynię upartym serce faraona, i urzędzi pościg za wami. Wtedy okażę potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem. Poznaj wówczas Egipcjanę, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. ⁵Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżemy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁶Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą. ⁷Wziął sześćset rydwanów wyborowych oraz wszystkie inne rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dzielni wojownicy. ⁸Pan uczynił upartym serce faraona, króla egipskiego, który urzędził pościg za Izraelitami. Ci jednak wyszli swobodnie. ⁹Egipcjanie więc ścigali ich i dopędzili obozujących nad morzem – wszystkie konie i rydwany faraona, jeźdźcy i całe wojsko jego – pod Pi-Hachirot, naprzeciw Baal-Sefon. ¹⁰A gdy się przybliżył faraon, Izraelici podnieśli oczy i ujrzawszy, że Egipcjanie ciągną za nimi, ogromnie się przerażili. Izraelici podnieśli głośnie wołanie do Pana. ¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośnie wołaś do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą łaskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży,

który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły,²⁰ stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.²¹ Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a Pan cofnął wody gwałtownym wiatrem wschodnim, który wiał przez całą noc, i uczynił morze suchą ziemią. Wody się rozstały,²² a Izraelici szli przez środek morza po suchej ziemi, mając mur z wód po prawej i po lewej stronie.²³ Egipcjanie ścigali ich. Wszystkie konie faraona, jego rydwany i jeźdźcy weszli za nimi w środek morza.²⁴ O świcie spojrzął Pan ze słuza ognia i ze słuza obłoku na wojsko egipskie i zmusił je do ucieczki.²⁵ I zatrzymał koła ich rydwanów, tak że z wielką trudnością mogli się naprzód posuwać. Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelem, bo w jego obronie Pan walczy z Egipcjanami.²⁶ A Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, aby wody zalały Egipcjan, ich rydwany i jeźdźców.²⁷ Wyciągnął Mojżesz rękę nad morze, które o brzasku dnia wróciło na swoje miejsce. Egipcjanie, uciekając, biegli naprzeciw falom, i pogrążył ich Pan w środku morza.²⁸ Powracające fale zatopiły rydwany i jeźdźców całego wojska faraona, którzy weszli w morze, ścigając tamtych; nie ocalał z nich ani jeden.²⁹ Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie.³⁰ W tym to dniu wybrał Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza.³¹ Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi. **[15]** ¹ Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu.² Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał.³ Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego.⁴ Rzucił w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym.⁵ Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęły w głębinę.⁶ Prawica Twa, Panie, wspaniała się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół.⁷ Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę.⁸ Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzepły przepaści.⁹ Mówił nieprzyjaciół: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielię, nasy się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze.¹⁰ Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatoniłi jak olów pośród wód wzniesionych.¹¹ Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹² Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia.¹³ Wiodłeś swą wiernością lud, który wybrałeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu.¹⁴ Wieść tę z drzeniem przyjęli narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi.¹⁵ Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu.¹⁶ Strach i przerażenie owładnęły nimi. Wobec siły ramienia Twego skamieniali, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś.¹⁷ Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce.¹⁸ Pan jest królem na zawsze, na wieki!¹⁹ Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze.²⁰ Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płasach i uderzały w bębenki.²¹ A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu.²² Mojżesz polecił Izraelitom wyruszyć od Morza Czerwonego, i szli w kierunku pustyni Szur. Szli trzy dni przez pustynię, a nie znaleźli wody.²³ I przybyli potem do miejscowości Mara, a nie mogli pić wód w Mara, gdyż były gorzkie; przeto nadano temu miejscu nazwę Mara.²⁴ Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵ Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał.²⁶ I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egips, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem.²⁷ Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Wj 6,6

⁴ Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze.⁵ Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspomniałem na moje przymierze.⁶ Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybrać was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary.⁷ I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolnię was spod jarzma egipskiego.⁸ Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan!

Pwt 7,8

⁶ Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością.⁷ Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸ lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.⁹ Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłości do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw,¹⁰ lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu.

Pwt 9,26

²⁴ Opornie postępowaliście względem Pana od dnia, kiedy was poznałem.²⁵ Zanosilem błagania do Pana przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy; zanosilem błagania, bo Pan zamierzał was wyniszczyć.²⁶ Modliłem się do Pana, mówiąc: Panie nasz, Boże, nie zatracaj ludu swego i swego dziedzictwa, któreś uwolnił dzięki swej wielkości i wyprowadził z Egiptu mocną ręką.²⁷ Pomnij na służbę twoją: Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zwracaj uwagi na upór tego ludu, na jego nieprawość i jego grzech,²⁸ aby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: Pan nie może doprowadzić ich do kraju, który im przyrzekł. Z nienawiści ku nim wyprowadził ich, aby pomarli na pustyni.

Kpł 25,23nn

²¹ Ześleń wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata.²² W ósmym roku będziecie siał i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony].²³ Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami.²⁴ Dlatego będziecie pozwalali na wykup wszelkich gruntów należących do was.²⁵ Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata.²⁶ Jeżeli zaś ktoś nie ma „wykupującego”, ale sam zdobędzie dostateczne środki na wykup,²⁷ to obliczy lata od czasu sprzedaży, zwróci nabywcy gruntu nadwyżkę i wróci do swej posiadłości.

Kpł 25,26-49

²⁶ Jeżeli zaś ktoś nie ma „wykupującego”, ale sam zdobędzie dostateczne środki na wykup,²⁷ to obliczy lata od czasu sprzedaży, zwróci nabywcy gruntu nadwyżkę i wróci do swej posiadłości.²⁸ Jeżeli jednak nie będzie miał dostatecznych środków na wykup, wtedy grunt zostanie w władaniu nabywcy aż do roku jubileuszowego. W roku jubileuszowym grunt przejdzie znowu w posiadanie dawnego właściciela.²⁹ Jeżeli ktoś sprzeda dom mieszkalny położony w mieście otoczonym murami, to będzie miał prawo do wykupu aż do końca roku sprzedaży: prawo wykupu będzie trwało cały rok.³⁰ Jeżeli dom nie będzie wykupiony przed upływem roku, wtedy dom zbudowany w mieście warownym przejdzie na zawsze w posiadanie nabywcy i jego potomków. Nie wyjdzie [z ich rąk] w roku jubileuszowym.³¹ Domy we wsiach, które nie są otoczone murami, będą traktowane na równi z własnością gruntową, a więc będą podlegały wykupowi, a w roku jubileuszowym wyjdą [z rąk nabywcy].³² Co się tyczy miast lewickich, to lewitom zawsze przysługuje prawo wykupu domów, które posiadają.³³ Jeżeli ktoś kupi od lewitów dom miejski, to posiadłość ta wyjdzie [z jego rąk] w roku jubileuszowym, bo domy miast lewickich są ich posiadłością pośród Izraelitów.³⁴ Także i pole położone koło ich miast nie będzie podlegało sprzedaży, bo ono jest ich posiadłością wieczystą.³⁵ Jeżeli brat twój zubożeje i ręka jego osłabnie, to podtrzymasz go, aby mógł żyć z tobą przynajmniej jako przybysz i osadnik.³⁶ Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał Boga swego i pozwolił żyć bratu z sobą.³⁷ Nie będziesz mu dawał pieniędzy na procent. Nie będziesz mu dawał pokarmu na lichwę.³⁸ Ja jestem Pan, Bóg wasz, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i aby być waszym Bogiem!³⁹ Jeżeli brat z powodu ubóstwa sprzeda się tobie, nie będziesz nakładał na niego pracy niewolniczej.⁴⁰ Będziesz się z nim obchodził jak z najemnikiem albo jak z osadnikiem. Będzie służyć tobie tylko do roku jubileuszowego.⁴¹ Wtedy wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swojej rodziny, do posiadłości swoich przodków.⁴² Bo oni są moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie powinni więc być sprzedawani jak niewolnicy.⁴³ Nie będziesz się z nim obchodził srogo. Będziesz się bał swego Boga.⁴⁴ Kiedy będziecie potrzebowali niewolników i niewolnic, to będziecie ich kupowali od narodów, które są naokoło was.⁴⁵ Będziecie także kupowali dzieci przybyszów osiadłych wśród was, przybyszów i potomków ich, urodzonych w waszym kraju. Ci będą waszą własnością.⁴⁶ Zostawicie ich w dziedzictwie waszym synom, aby ich posiadali na własność, na zawsze. Będziecie ich uważać za niewolników. Ale z braćmi Izraelitami nie będziecie się obchodzili srogo.⁴⁷ Jeżeli przybysz osiadły

u ciebie się wzbogaci, a brat twój zubożeje i sprzeda siebie przybyszowi osiadłemu u ciebie albo potomkowi przybysza,⁴⁸ to ten, który się sprzedaje, może być wykupiony. Jeden z braci jego wykupi go.⁴⁹ Także jego stryj albo syn jego stryja może go wykupić, albo którykolwiek z krewnych z jego rodziny wykupi go, albo też on sam siebie wykupi, jeżeli będzie go na to stać.

Rut 4,5

³Przemówił do tamtego krewnego: Pole, które należało do naszego krewnego, Elimeleka, sprzedaje Noemi, która wróciła z ziemi Moabu.⁴ Uważałem, że należy cię o tym zawiadomić i powiedzieć ci wobec tych, którzy tutaj siedzą, i wobec starszyzny mojego narodu: jeśli chcesz nabyć to pole jako krewny, kupuj, a jeśli nie chcesz, daj mi znać, abym wiedział, gdyż nie ma nikogo przed tobą, kto by je mógł wykupić jako krewny, ja bowiem idę po tobie. Odpowiedział ów krewny: Ja wykupię.⁵ W dniu, kiedy wykupisz pole z rąk Noemi – dodał Booz – weźmiesz również i Rut Moabitkę, żonę zmarłego, aby utrwalić jego imię na jego dziedzictwie.⁶ Krewny ów odpowiedział: Nie mogę skorzystać z prawa wykupu, nie ponosząc szkody na swoim majątku. Wypełnij ty moje prawo krewnego, bo ja nie mogę go wypełnić.⁷ A taki był dawniej zwyczaj w Izraelu co do prawa wykupu i co do zmiany: aby zatwierdzić całą sprawę, zdejmował człowiek swój sandał i dawał drugiej stronie. Taki był sposób zaświadczenia w Izraelu.

Lb 35,19nn

¹⁷Gdy kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, i ten [uderzony] umarł, jest zabójcą i jako taki musi zostać zabity.¹⁸ Gdyby kogoś jakimś przedmiotem drewnianym tak pobił, iż ów [człowiek] umarł, a można było tym narzędziem śmierć zadać, jest zabójcą i jako taki musi umrzeć.¹⁹ Zabójcę winien zabić mściciel krwi; gdziekolwiek go spotka, może go zabić.²⁰ Gdyby ktoś drugiemu zadał cios z nienawiści albo rzucił się na niego w zbrodniczym zamiarze, tak iż tamten umarł,²¹ albo gdyby w złości zadał ręką cios śmiertelny, wtedy ten, który uderzył, może być zabity; jest bowiem zabójcą i mściciel krwi może go zabić, kiedy go spotka.²² Gdy mu jednak zadał cios nie z nienawiści albo gdy rzucił na niego jakimkolwiek przedmiotem, ale nie w zamiarze zabicia,²³ lub też nie widząc, spuścił na niego kamień, który może zabić, tak iż tamten rzeczywiście umarł, chociaż nie był mu nieprzyjazny i nie chciał mu nic złego uczynić,

Wj 4,22

²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga.²¹ Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu.²² A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael.²³ Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego.²⁴ W czasie podróży w miejscu noclegu wyszedł Pan naprzeciw Mojżesza i chciał go zabić.

Est 4,17

¹⁵A Estera rzekła, aby odpowiedziano Mardocheuszowi: ¹⁶Idź, zgromadź wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie. Poście za mnie, nie jedząc i nie pijąc przez trzy dni, ani w nocy, ani w dzień. Ja też i dziewczęta moje będziemy pościć podobnie. Potem pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem, a jeśli zginę, to zginę.¹⁷ I poszedł Mardocheusz, i uczynił stosownie do tego wszystkiego, co mu poleciła Estera.

1Mch 4,8-11

⁶Z nastaniem dnia Juda ukazał się na równinie razem z trzema tysiącami żołnierzy. Poza pancerzami i mieczami nie mieli żadnej broni, jaką by mieć pragnęli.⁷ Zobaczyli zaś, jak obóz pogan był mocny i obwarowany, i otoczony konnicą, a oni wyćwiczeni w walce.⁸ Wtedy Juda odezwał się do tych ludzi, którzy z nim byli: Nie obawiajcie się ich wielkiej liczby! Nie bójcie się ich natarcia!⁹ Przypomnijcie sobie, jak to w Morzu Czerwonym ocalili nasi przodkowie, gdy ścigał ich faraon razem z wojskiem.¹⁰ Teraz więc wołajmy do Nieba, może ma w nas upodobanie i wspomni na przymierze zawarte z przodkami, i zgniecie dzisiaj to wojsko przed nami,¹¹ aby wszystkie narody przekonały się, że istnieje Ten, który wybawia i ratuje Izraela.¹² Paganie podnieśli oczy i zobaczyli, że oni idą przeciwko nim.¹³ Wyszedł więc z obozu do walki. Ci, którzy byli obok Judy, zagrali na trąbach.

2Sm 4,9

⁷Weszli do domu. [Iszbaal] leżał w łożu swej sypialni. Ugodzili go i zabiwszy, ucięli mu głowę. Głowę tę zabrali i szli całą noc drogą Arabów.⁸ Gdy przynieśli głó-

wę Dawidowi, który był w Hebronie, oświadczyli królówi: Oto jest głowa Iszbaala, syna Saula, twój wroga, który czyhał na twe życie. Dzisiaj Pan zapewnił pomstę nad Saulem i jego rodem panu naszemu, królówi.⁹ Tymczasem Dawid odrzekł Rekabowi i jego bratu, Baanie, synom Rimmona z Beerot, oświadczyjąc im: Na życie Pana, który wybrał moje życie z każdego niebezpieczeństwa!¹⁰ Tego, kto mi doniósł: Oto umarł Saul, myśląc, że przekazuje wieść radosną, kazałem pochwyć i stracić w Siklag. Tak nagrodziłem go za „dobrą” wieść.¹¹ Cóż dopiero gdy złoczyńcy zamordowali sprawiedliwego człowieka w jego domu, na jego łożu. Czy teraz nie zażadam od was [odpowiedzialności za] jego krew i nie zglądę was z ziemi?

Pwt 15,12-15

¹⁰Chętnie mu udziel, niech serce twe nie boleje, że dajesz. Za to będzie ci Pan, Bóg twój, błogosławił w każdej czynności i w każdej pracy twych rąk.¹¹ Ubogiego bowiem nie zabraknie w tym kraju, dlatego ja nakazuję: Otwórz szczydrze dłoń bratu uciśnionemu lub ubogiemu na twej ziemi.¹² Jeśli się tobie sprzeda brat twój, Hebrajczyk, lub Hebrajka, będzie niewolnikiem przez sześć lat. W siódmym roku wypuścisz go wolnym od siebie.¹³ Uwalniając go, nie pozwolisz mu odejść z pustymi rękami.¹⁴ Podarujesz mu coś z twego drobnego bydła, z klepiska i tłoczni. Dasz mu coś z tego, w czym Pan, Bóg twój, tobie pobłogosławił.¹⁵ Przypomnisz sobie, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i że wybrał cię Pan, Bóg twój. Dlatego ci daję dzisiaj ten nakaz.¹⁶ Jeśli on ci powie: Nie pójdę od ciebie, bo miłuje ciebie i dom twój, gdyż dobrze mu u ciebie – ¹⁷weźmiesz szydło, przekłujesz mu ucho, przyłożywszy je do drzwi, i będzie twoim niewolnikiem na zawsze. Z niewolnicą postąpisz tak samo.

Ne 5,1-8

¹I podniósł się lament wielki ludu i żon ich na braci żydowskich.² Jedni mówili: Synów naszych i córek, i nas jest wielu daj nam zboże, byśmy jedli i żyli!³ A inni mówili: Pola nasze i winnice nasze, i domy nasze oddajemy w zastaw celem nabycia zboża podczas głodu.⁴ Jeszcze inni mówili: Na podatek królewski pożyczaliśmy pieniądze, obciążając nasze pola i winnice.⁵ I teraz: jak ciału braci naszych, jest i ciału nasze; jak synowie ich, są i synowie nasi; a jednak oto my oddajemy w niewolę synów naszych i córki nasze; i niektóre z córek naszych są poniżane, a my jesteśmy bezsilni, gdyż pola nasze i winnice nasze należą do innych.⁶ I rozgniewałem się bardzo, gdy usłyszałem ich lament i te słowa.⁷ Wtedy – po namyśle – wystąpiłem przeciw możnym i zwierzchnikom, mówiąc do nich: Wy nakładacie ciężary jeden na drugiego! I zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie,⁸ i powiedziałem im: My wedle możliwości wykupiliśmy braci swoich, Żydów zaprzędanych poganom; natomiast wy sprzedajecie braci swoich i oni nam się zaprzędają. Oni zamilkli i nie znaleźli odpowiedzi.

Rdz 2,17

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał.¹⁶ A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli,¹⁷ ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.¹⁸ Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc.¹⁹ Ulepiwszy z glęby wszelkie zwierzęta łądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Mdr 2,23n

²¹Tak pomyśleli – i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiła.²² Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych.²³ Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności.²⁴ A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadcza ją ci, którzy do niego należą.

Wj 4,21

¹⁹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie.²⁰ Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga.²¹ Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu.²² A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierworodnym jest Izrael.²³ Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierworodnego.

Wj 7,13n

¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy czynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laszkę, a zamieniły się w węże. Jednak laszka Aarona połknęła ich laszki. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud. ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laszkę, która zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie.

Rdz 2-3

¹W ten sposób zostały ukończone niebo i ziemia oraz wszystkie zastępy jej [stworzeń]. ²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadzwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzaje oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ¹¹Nazwa pierwszej – Pizon; jest to ta, która okrąża cały kraj Chawila, gdzie się znajduje złoto. ¹²A złoto owej krainy jest wyborne; jest tam także wonna żywica i onyks. ¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta. ²⁴Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem. ²⁵Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu. ³ ¹A wąż był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe, które Pan Bóg stworzył. On to rzekł do niewiasty: Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie jedzcie owoców ze wszystkich drzew tego ogrodu? ²Niewiasta odpowiedziała wężowi: Owoce z drzew tego ogrodu jeść możemy, ³tylko o owocach z drzewa, które jest w środku ogrodu, Bóg powiedział: Nie wolno wam jeść z niego, a nawet go dotykać, abyście nie pomarli. ⁴Wtedy rzekł wąż do niewiasty: Na pewno nie umrzecie! ⁵Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło. ⁶Wtedy niewiasta spostrzegła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia, że jest ono rozkoszą dla oczu i że owoce tego drzewa nadają się do zdobycia wiedzy. Zerwała zatem z niego owoc, skosztowała i dała swemu mężowi, który był z nią, a on zjadł. ⁷A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadzy; spleli więc gałązki figowe i zrobili sobie przepaski. ⁸Gdy zaś mężczyzna i jego żona usłyszeli kroki Pana Boga przechadzającego się po ogrodzie w porze powiewu wiatru, skryli się przed Panem Bogiem wśród drzew ogrodu. ⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęta wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemien-

ności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Rdz 4,7

⁵Na Kaina zaś i na jego ofiarę nie chciał patrzeć. Smuciło to Kaina bardzo i chodząc z ponurą twarzą. ⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego?

Pwt 11,26nn

²⁴Każde miejsce, po którym będą chodzić wasze stopy, będzie wasze. Granice wasze sięgają będą od pustyni aż do Libanu, od rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego. ²⁵Nikt przed wami się nie ostoi, strach przed wami i przerażenie będzie się Pan, Bóg wasz, po całej ziemi, po której będziecie chodzić, jak wam zapowiedział. ²⁶Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. ²⁷Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; ²⁸przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpicie od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie. ²⁹Gdy Pan, Bóg wasz, wprowadzi was do ziemi, którą idziecie posiąść, ogłosicie błogosławieństwo na górze Garizim, a przekleństwo na górze Ebal. ³⁰Czyż nie są te góry za Jordanem, za drogą zachodnią do ziemi Kananejczyków mieszkających w Arabie, naprzeciw Gilgal, niedaleko dębów More?

Pwt 30,15-20

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – ¹⁸oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiacie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu. ¹⁹Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, ²⁰miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiął dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Syr 15,11

⁹W ustach grzesznika hymn pochwalny nie jest stosowny, ponieważ nie od Pana pochodzi. ¹⁰Albowiem tylko mędrzec hymn pochwalny wypowie, a Pan nim pokieruje. ¹¹Nie mów: Pan sprawił, że zgierzysłem, czego On nienawidzi, tego On nie będzie czynił. ¹²Nie mów: On mnie w błąd wprowadził, albowiem On nie potrzebuje grzesznika. ¹³Pan nienawidzi wszystkiego, co wstrętne, i nie pozwala, by ci, którzy się Go boją, mieli z tym styczność.

Syr 15,15

¹³Pan nienawidzi wszystkiego, co wstrętne, i nie pozwala, by ci, którzy się Go boją, mieli z tym styczność. ¹⁴On na początku stworzył człowieka i zostawił go

własnej mocy rozstrzygnięcia. ¹⁵Jeżeli zechcesz, zachowasz przykazania: a docho-
wać wierności jest Jego upodobaniem. ¹⁶Położył przed tobą ogień i wodę, co ze-
chcesz, po to wyciągniesz rękę. ¹⁷Przed ludźmi życie i śmierć, co ci się podoba,
to będzie ci dane.

Prorockie

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina
jest zamazana, zglądony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo
mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, posłaj mnie!
⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumie-
nia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul
jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce
jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapyta-
łem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi,
a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się
pustynia wewnątrz kraju.

Ez 18,23

²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał,
a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwo-
ści, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popeł-
nił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo
miałoby mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej
na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawie-
dliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje
wstępny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie
będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopusz-
czał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie
jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest
niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne?

Ez 18,21-28

²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał,
a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwo-
ści, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popeł-
nił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo
miałoby mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej
na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawie-
dliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje
wstępny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie
będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopusz-
czał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie
jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest
niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy
odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu
grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się
oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swo-
ją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które
popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze.

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowa-
dzą was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście
się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych
bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza,
zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę
tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przy-
kazania, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który
dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem.
²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża,
i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Oz 2,16n

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jak-
ką mi dali moi kochankowie. W gąszczu je obrócić i będą się nimi pały dzikie
zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdozna w swe
kolczyki i naszyjniki biegła za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wy-
rocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwiabę ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej
serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei –
i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się

w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie:
Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.

Iz 40-55

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca
Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość je-
go odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe
grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na
pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny,
a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome
zobcza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zo-
baczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co
mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego
kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdzi-
wie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego
trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie!
Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos,
nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przycho-
dzi z mocą i ramię Jego dzierży władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed
Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją]
swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagod-
nie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźią wymierzył niebiosa? Kto
zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto
zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do ko-
go się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby
Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kro-
pla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy są jak tyle, co
ziarno prochu. ¹⁶I [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego zwierzyny na
całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co
nicosis i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim ze-
stawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łań-
cuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące;
stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwałe posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie te-
go? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli
utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są
jak szarańcza, On rozciągnął niebiosa jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszk-
kalny. ²³On możnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich
wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał
na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim mo-
glibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście
oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiezdy]? – Ten, który w szychach prowa-
dzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły
nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Za-
kryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy
nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi.
On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę
zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwie-
ją się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują
skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. ⁴¹¹Uczście się, wy-
spsy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy
niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego,
którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upo-
karza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę.
³On ścina ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto
działał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja,
Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wyspy i lękają
się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden dru-
giemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wy-
glądający młotem – tego, co kuje na kowadle; ocenia spawanie: W porządku;
i umacnia gwoździemi [posąg], żeby się nie zachwiały. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo,
Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty,
którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych
i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się,
bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twym Bogiem. Umacniam cię,
a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wsty-
dem i hańbą się okryją wszyscy rozjątzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zginą
ludzie klócający się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi,
twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący
z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ujałem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj
się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izra-
elu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela.
¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwojnym rzędzie że-
brow: ty zmlóćisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je
przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmieci. Ty natomiast roz-
radujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędzni i biedni
szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wyszeł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłu-
cham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na

nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przeszłe rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli do serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garncarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie? – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastuna. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są czczą ułudą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ³⁰Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ³¹Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³²Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ³³Nie zniechęci się ani nie żałuje, aż utrwał Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ³⁴Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ³⁵Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ³⁶abyś stworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ³⁷Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ³⁸Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną. [już] wam je ogłaszam. ³⁹Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ⁴⁰Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ⁴¹Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wspaniach! ⁴²Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ⁴³Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrzyknę, dyszczeć będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ⁴⁴Wypalę góry i wzgórze, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ⁴⁵Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznanie drodce, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ⁴⁶Do tyłu się odwrócę z wielkim zawstydzeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią uląnym posągom: Jesteście bogami naszymi. ⁴⁷Głusi, słuchający! Niewidomi, namiętnie wzrok, by widzieć! ⁴⁸Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ⁴⁹Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają uszy, ale nikt nie słucha. ⁵⁰Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ⁵¹A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ⁵²Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ⁵³Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ⁵⁴Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożoga, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca. ⁵⁵Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ⁵⁶Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią cię. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ⁵⁷Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁵⁸Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵⁹Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pobieram. ⁶⁰Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁶¹Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁶²Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁶³Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ⁶⁴Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyście mogli poznać i wierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ⁶⁵Ja, Pan, tylko Ja istnieję,

a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ⁶⁶To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ⁶⁷wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ⁶⁸Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ⁶⁹Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ⁷⁰Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ⁷¹który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ⁷²Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ⁷³Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznacie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ⁷⁴Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ⁷⁵Lud ten, który sobie utworzył, opowiadać będzie moją chwałę. ⁷⁶Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ⁷⁷Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawej ani cię nie trudziłem ofiarą kadzielną. ⁷⁸Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasyciłeś tłuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie będę zamęczasz. ⁷⁹Ja, właśnie Ja przekreślałem twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ⁸⁰Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwić. ⁸¹Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ⁸²Więc sponiewierałem ksiągą mego przybytku, obłożyłem kłatwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi. ⁸³Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ⁸⁴Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ⁸⁵Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. ⁸⁶Wyraść będą jak trawa w wodzie, jak wierzyby nad płynącymi wodami. ⁸⁷Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁸⁸Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁸⁹Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁹⁰Nie drzyjcie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹¹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdadzą; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ⁹²Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ⁹³Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ⁹⁴Wykonawca posągu urabia żelazo na rozżarzonych węglach i młotami nadaje mu kształt; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ⁹⁵Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dętami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ⁹⁶Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrywał je sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ⁹⁷[Drewno] służy człowiekowi na opał; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ⁹⁸Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycia się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ⁹⁹Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszcze swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁰⁰[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁰¹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ¹⁰²Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku? ¹⁰³Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ¹⁰⁴Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ¹⁰⁵Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ¹⁰⁶Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ¹⁰⁷Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zwraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ¹⁰⁸potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ¹⁰⁹To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje

rzecki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wznies się z fundamentów! **[45]** ¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby utworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spizowce podwoje i połamie żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znasz. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znasz, ⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wyszćcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórcą: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odesłę moich wyгнаńców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejść w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przyśięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnę wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedyne u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zżyłali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwałę dostąpi całe plemię Izraela. **[46]** ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemień dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Opłacają złotnika, żeby ułai bożka, którego potem częzają, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzd to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. **[47]** ¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zrzućna z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyń żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twój zasłonę, podkasz suknie, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość swoją odsoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwają ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla

niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciżyło ogromnie. ⁷Mówiłaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostaną wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiłaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znienacka, ani się spozstrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudzisz od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalili, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak zdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. **[48]** ¹Słuchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zaczęły działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteście uparty i kark twój jest drągami z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przezo zapowiedziałem ci naprzd, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i wiedziałeś to wszystko; czy więc tego nie przyznasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwą cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopię cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Słuchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawołam, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldejczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywiodłem go i poszczęściłem jego drodze. ¹⁶Zbliżcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczyłeś. ¹⁸O gdybyś zwał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wymazano twojego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głóście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czujcie pragnienia, gdy On ich wiódł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. **[49]** ¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspomniła moje imię. ²Ostrym mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił ze mnie strzałę zaostrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozślawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b) Wsławiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, książęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdzie ci z pomocy. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających zdro-

jów. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogę i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmięcie weselem, niebios! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wyrulem cię na obu dłoniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Śpieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuc okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszedli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opaszysz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewole uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostałam sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie tymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobyc okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁶Twoim ciemiężcom dam na pokarm własne ich ciało, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszehmocny Jakuba. ⁵⁰ ¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryż to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynie; suchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebios i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofnąłem. ⁶Podąłem grzbietem mój bijącym i policzki moje rwącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem niezczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak głąz i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzepy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przeblasku światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniećcie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. ⁵¹ ¹Słuchajcie Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wycosano, i na gąrdziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stępy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sędzić będzie ludy. Wyspy pokładać będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierzchu nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzię biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzchłych pokoleń. Czyś nie Ty poćwiartowałeś Rahaba, przebiło Smoka? ¹⁰Czyś nie Ty przeszyło morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskiego, aby przejść mogły wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obejdać jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebiosa i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach oba-

wiesz się wściekłości ciemiężcy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzie jest wściekłość ciemiężcy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź! nareszcie! Powstań, o Jeruzolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypiłaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się użali nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ²¹Przeto posłuchaj twego, nieszczęsną i upojoną, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, Obróńca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. ⁵² ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Bawiać za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdys do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Assyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu więziony i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówię: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmięcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszcście się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłyszanego. ⁵³ ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skażenka, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udrcę i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrcęch swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. ¹³Bo się rozprzestrzenił na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz poharbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twojego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bo-

giem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgębnioną na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przyzgarę. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na ciebie napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgla i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na ciebie będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszną ode Mnie – wyrocznia Pana. **[55]** ¹⁸O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalejże, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ¹⁹Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeśli będziecie przysmakami i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ²⁰Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są laski dla Dawida. ²¹Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ²²Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Bóg, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ²³Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ²⁴Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ²⁵Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ²⁶Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ²⁷Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyżnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego. ²⁸W ten sposób, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim w pierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ²⁹O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ³⁰Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 43,14

¹²To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczyrę lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody;

Iz 44,6

⁴Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁵Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁶Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁷Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁸Nie drżycie ani nie lekajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego!

Iz 44,24

²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoście okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wyrzycie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze

Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin.

Iz 47,4

²Uchwyć żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twoją zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twoją odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemności, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą cię ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie.

Jr 50,34

³²Potknie się zuchwalec i upadnie, nie będzie miał go kto podnieść. Podłożę ogień pod jego miasto, tak że pochłonie całą jego okolicę. ³³Tak mówi Pan Zastępów: Synowie Izraela cierpią ucisk, a wraz z nimi synowie Judy. Wszyscy, co ich uprowadzili w niewolę, zatrzymują ich, nie pozwalając im odejść. ³⁴Lecz ich Wybawiciel jest pełen mocy, Jego imię: Pan Zastępów, skutecznie będzie bronił ich sprawy. By zapewnić spokój ziemi, wprowadzi zamieszanie wśród mieszkańców Babilonu. ³⁵Miecz na Chaldejczyków – wyrocznia Pana – na mieszkańców Babilonu, na jego przywódców oraz na jego mędrców. ³⁶Miecz na jego wróżbitów, by ich ogarnęło szaleństwo. Miecz na jego wojowników, by ich ogarnął popłoch.

Iz 40-55

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród. ⁸Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki. ⁹Wstąp na wysoką górę, zwiastunko dobrej nowiny na Syjonie! Podnieś mocno twój głos, zwiastunko dobrej nowiny w Jeruzalem! Podnieś głos, nie bój się! Powiedz miastom judzkim: Oto wasz Bóg! ¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźwierz władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędnął wymierzył niebioso? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności? ¹⁵Oto narody są jak kropla wody na wiadrze, znaczą tyle, co pyłek na szali. Oto wyspy wazają tyle, co ziarnko prochu. ¹⁶[I] [lasów] Libanu nie starczy na paliwo ani jego związiny na całopalenie. ¹⁷Niczym są przed Nim wszystkie narody, znaczą dla Niego tyle, co nicość i pustka. ¹⁸Do kogo to przyrównacie Boga i jaką podobiznę z Nim zastawicie? ¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebioso jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On możnych obraca wniczew, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim mogliście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szychach prowadzi ich wysoko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiją się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą. **[41]** ¹Uczście się, wyspy, ażeby Mnie słuchać! Niechaj narody odnowią siłę! Niechaj wystąpią i wtedy

niech powiedzą: Udajmy się razem do sądu! ²Kto wzbudził ze wschodu tego, którego wkroczenia domaga się sprawiedliwość? Kto mu poddaje narody i upokarza królów? Miecz jego ściera ich na proch, jego łuk roznosi ich jak słomę. ³On ściga ich, przechodzi nietknięty, jakby stopami nie dotykał ścieżki. ⁴Kto zdziałał to i uczynił? Ten, co [z nicości] wywołuje od początku pokolenia. Ja, Pan, jestem pierwszy i Ja z ostatnimi również będę! ⁵Spojrzały wspani i lękają się, drżą krańce ziemi! – Zbliżają się i przychodzą. ⁶Pomagają sobie, jeden drugiemu i mówią nawzajem do siebie: Śmiało! ⁷Ludwisarz zachęca złotnika, a wyglądający młotem – tego, co kuje na kowadło; ocenia spawanie: W porządku; i umacnia gwoździ [posąg], żeby się nie zachwiało. ⁸Ty zaś, Izraelu, mój sługo, Jakubie, którego wybrałem sobie, potomstwo Abrahama, mego przyjaciela! ⁹Ty, którego pochwyliłem na krańcach ziemi, powołałem cię z jej stron najdalszych i rzekłem ci: „Sługą moim jesteś, wybrałem cię, a nie odrzuciłem”. ¹⁰Nie lękaj się, bo Ja jestem z tobą; nie trwóż się, bo Ja jestem twoim Bogiem. Umacniam cię, a także wspomagam, podtrzymuję cię moją prawicą sprawiedliwą. ¹¹Oto wstydem i hańbą się okryją wszyscy rozjątzeni na ciebie. Unicestwieni będą i zgina ludzie kłócący się z tobą. ¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicość ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłocisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela. ¹⁷Nędznicy i biedni szukają wody, [a jej] nie ma! Ich język wyschł już z pragnienia. Ja, Pan, wysłucham ich, nie opuszczę ich Ja, Bóg Izraela. ¹⁸Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię w pojezierze, a wyschniętą ziemię w wodotryski. ¹⁹Na pustyni zasadzę cedry, akacje, mirty i oliwki; rozkrzewię na pustkowiu cyprysy, wiązy i bukszpan obok siebie. ²⁰Ażeby zobaczyli i poznali, rozważyli i pojęli [wszyscy], że ręka Pańska to uczyniła, że Święty Izraela tego dokonał. ²¹Przedłóżcie waszą sprawę sporną, mówi Pan, podajcie wasze mocne dowody, mówi Król Jakuba. ²²Niechaj przystąpią i niech Nam objawią to, co się ma zdarzyć. Jakie były przesłane rzeczy? Wyjawcie, abyśmy to wzięli od serca. Albo oznajmijcie Nam przyszłe rzeczy, abyśmy mogli poznać ich spełnienie. ²³Objawcie to, co ma nadejść w przyszłości, abyśmy poznali, czy jesteście bogami. Zróbcie więc coś, czy dobrego, czy złego, żebyśmy to z podziwem wszyscy oglądali. ²⁴Otóż wy jesteście niczym i wasze dzieła są niczym; wzbudza odrazę ten, kto was wybiera. ²⁵Wzbudziłem kogoś z północy i przyszedł, ze wschodu słońca wezwałem go po imieniu. On zdeptał możnowładców jak błoto, podobnie jak garncarz depcze glinę. ²⁶Kto objawił to z początku, żebyśmy wiedzieli, i to długo naprzód, byśmy rzekli: Słusznie! – Nikt nie objawiał, nikt nie obwieszczał, nikt też nie słyszał słów waszych. ²⁷Pierwszy Ja [ogłaszam] Syjonowi: Oto one! i Jeruzalem daję radosnego zwiastwa. ²⁸Patrzyłem, lecz nie było nikogo, nikogo z nich – zdolnego do rady, żeby odrzekł słowo, gdy go spytam. ²⁹Oto wszyscy oni są czczą uludą; dzieła ich nie istnieją, posągi ich to znikomość i pustka. ³⁰Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na nim spoczął; on przyniesie narodom Prawo. ³¹Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. ³²Nie złamie trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ³³Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wycekują wyspy. ³⁴Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ³⁵Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ³⁶abyś otworzył oczym niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności. ³⁷Ja, któremu na imię Jahwe, chwały mojej nie odstąpię nikomu innemu ani czci mojej bożkom. ³⁸Pierwsze wydarzenia oto już nadeszły, nowe zaś Ja zapowiadam, zanim się rozwiną, [już] wam je ogłaszam. ³⁹Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwałę Jego od krańców ziemi! Niech Go sławi morze i [wszystko], co je napelnia, wyspy wraz z ich mieszkańcami! ⁴⁰Niech głos podniosą pustynia z miastami, osiedla, które zamieszkuje Kedar. Mieszkańcy Sela niech wznoszą okrzyki, ze szczytów gór niech nawołują radośnie! ⁴¹Niech oddają chwałę Panu i niechaj głoszą cześć Jego na wypach! ⁴²Jak bohater posuwa się Pan, i jak wojownik pobudza waleczność; rzuca hasło, okrzyk wydaje wojenny, góruje męstwem nad nieprzyjaciółmi. ⁴³Milczałem od długiego czasu, w spokoju powstrzymywałem się, teraz niczym rodząca zakrytkę, dyszęc będę z gniewu, zbraknie mi tchu. ⁴⁴Wypalę góry i wzgórze, sprawię, że wyschnie wszystka ich zieleń, przemienię rzeki w stawy, a jeziora osuszę. ⁴⁵Sprawię, że niewidomi pójdą po nieznanej drodze, powiodę ich ścieżkami, których nie znają, ciemności zamienię przed nimi w światło, a wyboiste miejsca w równinę. Oto są rzeczy, których dokonam i nie zaniecham. ⁴⁶Do tyłu się odwrócę z wielkim zawstyżeniem ci, którzy w bożkach pokładają ufność, którzy mówią ulanym posągom: Jesteście bogami naszymi. ⁴⁷Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęście wzrok, by widzieć! ⁴⁸Kto jest niewidomy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jak posłaniec, którego posyłam? Kto jest niewidomy, jak mój wysłannik, i głuchy, jak sługa Pański? ⁴⁹Widzeń mnóstwo, lecz ich nie przestrzegają; otwarte mają

uszy, ale nikt nie słucha. ⁵⁰Spodobało się Panu w Jego sprawiedliwości okazać wielkość i wspaniałość Prawa. ⁵¹A jednak jest to naród złupiony i ograbiony; wszystkich spętano po jaskiniach oraz zamknięto w więzieniach; na łup zostali wydani i nikt ich nie ratuje; na rabunek i nikt nie powie: Oddaj! ⁵²Kto między wami daje temu posłuch? Kto uważnie słucha o przyszłości? ⁵³Kto wydał Jakuba na rabunek i Izraela – łupieżcom? Czyż nie przeciw Panu zgrzeszyliśmy i nie chcieliśmy postępować Jego drogami ani słuchać Jego Prawa? ⁵⁴Wylał więc na Izraela żar swego gniewu i okropności wojny. Wybuchła ona zewsząd pożoga, a on się nie spostrzegł, obróciła go w perzynę, lecz on nie wziął tego do serca. ⁵⁵Ala teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ⁵⁶Gdy pójdziesz przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopię ciebie. Gdy pójdziesz przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ⁵⁷Albowiem Ja jestem Pan, twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę w zamian za ciebie. ⁵⁸Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabaw wartości i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵⁹Nie lękaj się, bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram. ⁶⁰Północy powiem: Oddaj! i południowi: Nie zatrzymuj! Przywiedź moich synów z daleka i córki moje z krańców ziemi. ⁶¹Wszystkich, którzy noszą me imię i których stworzyłem dla mojej chwały, ukształtowałem ich i moim są dziełem. ⁶²Wyprowadź lud ślepy, choć ma oczy, i głuchy, chociaż ma uszy. ⁶³Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych świadków na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda! ⁶⁴Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których wybrałem, abyscie mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja istnieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ⁶⁵Ja, Pan, tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ⁶⁶To Ja zapowiedziałem, wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ⁶⁷wciąż od wieczności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to, co Ja zdziałam? ⁶⁸Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobycy] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ⁶⁹Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ⁷⁰Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ⁷¹który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ⁷²Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ⁷³Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżkę na pustkowiu. ⁷⁴Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szałkale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ⁷⁵Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ⁷⁶Lecz ty, Jakubie, nie wzywałś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu! ⁷⁷Nie przyniosłeś Mi baranka na całopalenie ani Mnie nie uczciłeś krwawymi ofiarami. Nie wymuszałem od ciebie ofiary bezkrwawey ani cię nie trudiłem ofiarą kadzielną. ⁷⁸Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze ani Mnie nie nasycełeś tuszczem twoich ofiar; raczej przysporzyłeś Mi trudu twoimi grzechami, występkami twoimi Mnie zamęczasz. ⁷⁹Ja, właśnie Ja przekreśliłem twe przestępstwa i nie wspominam twych grzechów. ⁸⁰Pobudź mą pamięć, rozprawmy się wspólnie, mów ty, ażeby się usprawiedliwił. ⁸¹Zgrzeszył twój pierwszy ojciec, pośrednicy twoi wykroczyli przeciw Mnie. ⁸²Więc sponiewierałem ksiągą mego przybytku, obłożyłem klątwą Jakuba, Izraela [wydałem] na zniewagi. ⁸³Teraz więc słuchaj, Jakubie, mój sługo, Izraelu, którego wybrałem! ⁸⁴Tak mówi Pan, który cię uczynił, który cię ukształtował w łonie matki, który cię wspomaga: Nie bój się, sługo mój, Jakubie, Jeszurunie, którego wybrałem. ⁸⁵Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Wyleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na tych potomków. ⁸⁶Wyrastać będą jak trawa w wodzie, jak wierzby nad płynącymi wodami. ⁸⁷Jeden powie: Należę do Pana, a drugi się nazwie imieniem Jakuba, inny zaś napisze na swej ręce: Pan i otrzyma imię Izrael. ⁸⁸Tak mówi Pan, Król Izraela, Odkupiciel jego, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga. ⁸⁹Któż jest do Mnie podobny? – Niech woła, niech to ogłosi i niech Mi dowiedzie! Kto przepowiedział przyszłość od wieków i to, co ma nadejść, niech nam obwieści! ⁹⁰Nie drzyjcie ani nie lękajcie się! Czy nie przepowiedziałem z dawna i nie oznajmiłem? Wy jesteście moimi świadkami: czy jest jakiś bóg oprócz Mnie? albo inna skała? – Ja nie znam takiego! ⁹¹Wszyscy rzeźbiarze bożków są niczym; dzieła ich ulubione na nic się nie zdają; ich czciciele sami nie widzą ani nie zdają sobie sprawy, że się okrywają hańbą. ⁹²Kto rzeźbi bożka i odlewa posąg, żeby nie mieć korzyści? ⁹³Oto wszyscy czciciele tego bożka zawstydzą się; jego wykonawcy sami są ludźmi. Wszyscy oni niechaj się zbiorą i niech staną! Razem się przestraszą i wstydem okryją. ⁹⁴Wykonawca posągu urabia żelazo na rozrzarzonych węgłach i młotami nadaje mu kształt; wykańcza je swoim silnym ramieniem; oczywiście, jest głodny i brak mu siły; nie pił wody, więc jest wyczerpany. ⁹⁵Rzeźbiarz robi pomiary na drzewie, kreśli rylcem kształt, obrabia je dłutami i stawia znaki cyrklem; wydobywa z niego kształty ludzkie na podobieństwo pięknej postaci człowieka, aby postawić go w domu. ⁹⁶Narąbał sobie drewna cedrowego, wziął drewna cyprysowego i dębowego – a upatrzył i sobie między drzewami w lesie – zasadził jesion, któremu ulewa zapewnia wzrost. ⁹⁷[Drewno] służy czło-

wiekowi na opa!; część z niego bierze na ogrzewanie, część, aby rozpalic ogień i upiec chleb, na koniec z reszty wykonuje boga, przed którym pada na twarz, tworzy rzeźbę, przed którą wybija pokłony. ¹⁶Jedną połowę spala w ogniu i na rozżarzonych węglach piecze mięso; potem zjada pieczeń i nasycą się. Ponadto grzeje się i mówi: Hej! Ale się zagrzałem i korzystam ze światła! ¹⁷Z tego zaś, co zostanie, robi swego boga, bożyszczka swoje, któremu oddaje pokłon i przed którym pada na twarz, i modli się, mówiąc: Ratuj mnie, bo ty jesteś bogiem moim! ¹⁸[Tacy] nie mają świadomości ani zrozumienia, gdyż [mgłą] przesłonięte są ich oczy, tak iż nie widzą, i serca ich, tak iż nie rozumieją. ¹⁹Taki się nie zastanawia; nie ma wiedzy ani zrozumienia, żeby sobie powiedzieć: Jedną połowę spaliłem w ogniu, nawet chleb upiekłem na rozżarzonych węglach, i upiekłem mięso, które zjadam, a z reszty zrobię rzecz obrzydliwą. Będę oddawał pokłon kawałkowi drewna. ²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedzione serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w rękę? ²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś służył moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wyroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebiosia, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmiście okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwalebą swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebiosia, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną? ²⁵Ja jestem tym, który niweczy znaki wróżów i wykazuje głupotę wieszczków, wstecz zawraca mędrców i wiedzę ich czyni głupstwem, ²⁶potwierdza mowę swojego sługi i spełnia radę swoich wysłanników. To Ja mówię Jeruzalem: Będziesz zaludniona, i miastom judzkim: Będziecie odbudowane. Ja podniosę je z ruin. ²⁷To Ja mówię otchłani wód: Wyschnij! i wysuszam twoje rzeki. ²⁸Ja mówię o Cyrusie: Mój pasterz, i spełni on wszystkie moje pragnienia, mówiąc do Jeruzalem: Niech cię odbudują! i do świątyni: Wzniesie się z fundamentów! ⁴⁵ ¹Tak mówi Pan o swym pomazańcu, Cyrusie: Ja mocno ująłem go za prawicę, aby ujarzmić przed nim narody i królom odpiąć broń od pasa, aby otworzyć przed nim podwoje, żeby się bramy nie zatrzasnęły. ²Ja pójdę przed tobą i nierówności wygładzę. Skruszę spiżowe podwoje i połamię żelazne zawory. ³Przekażę ci skarby schowane i bogactwa głęboko ukryte, ażebyś wiedział, że Ja jestem Pan, który cię wołam po imieniu, Bóg Izraela. ⁴Przez wzgląd na mego sługę, Jakuba, Izraela, mego wybrańca, nadałem ci twój tytuł, bardzo zaszczytny, chociaż Mnie nie znałeś. ⁵Ja jestem Pan, i nie ma innego. Poza Mną nie ma boga. Przypaszę ci broń, chociaż Mnie nie znałeś, ⁶aby wiadano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemność, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosia, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wejdzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomnięzły dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niedzarda! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś? ¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; choć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohambieniu rzeźbierze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnije wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zrymali. ²⁵W Panu uzyska swe prawo i chwałę dostąpi całe plemię Izraela. ⁴⁶ ¹Ugiął się Bel, Nebo runął! Posągi ich włożono na zwierzęta juczne i pociągowe; ciężary ich załadowane – to brzemie dla zmęczonego zwierzęcia. ²Runęły [bożki], ugięły się wszystkie, nie

mogły ocalić niosącego. One same poszły w niewolę. ³Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba, i cała Reszta z domu Izraela! Noszeni przeze Mnie od urodzenia, piastowani od przyjścia na świat. ⁴Aż do waszej starości Ja będę ten sam i aż do siwizny Ja was podtrzymam. Ja tak czyniłem i Ja nadal noszę, Ja też podtrzymam was i ocalę. ⁵Komu Mnie podobnym i równym uczynicie? Z kim Mnie zestawicie, jakoby z podobnym? ⁶Wyrzucają złoto z sakiewki i ważą srebro na wadze. Oplacają złotnika, żeby ułał bozka, którego potem czczą, padając nawet na twarz. ⁷Podnoszą go na barki, dźwigają, potem go umieszczają na podstawie. I stoi, z miejsca swego się nie ruszy. Wołają do niego, on nie odpowiada, nie wybawi nikogo z ucisku. ⁸Pamiętajcie o tym i okryjcie się wstydem! Grzesznicy, nawróćcie się w sercu! ⁹Wspomnijcie rzeczy minione, sprzed wieków! Tak, Ja jestem Bogiem, i nie ma innego, Bogiem, i nie ma takiego jak Ja. ¹⁰Obwieszczam od początku to, co ma przyjść, i naprzód to, co się jeszcze nie stało. Mówię: Mój zamiar się spełni i uczynię wszystko, co zechcę. ¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana. ¹²Sluchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości. ¹³Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość. ⁴⁷ ¹Zstąp i usiądź w prochu, Dziewico, Córo Babilońska! Usiądź na ziemi, zruczona z tronu, Córo Chaldejska! Bo przestaną cię nazywać słodką i rozkoszną. ²Uchwyć żarna i miel [zboże] na mąkę, zdejmij twą zasłonę, podkasz suknię, odkryj nogi, brnij przez strumienie! ³Nagość twą odsłoń, niech widzą twą hańbę! Wezmę pomstę, nie oszczędzę nikogo. ⁴[Mówi] nasz Odkupiciel, na imię Mu Pan Zastępów, Święty Izraela. ⁵Usiądź w milczeniu i wejdź w ciemność, Córo Chaldejska! Bo nie nazwą ciebie ponownie władczynią królestw. ⁶Rozgniewałem się na mój naród, sponiewierałem moje dziedzictwo. Wydałem je w twoje ręce, ty nie miałaś dla niego litości. Sprawiałaś, że starcom twe jarzmo zaciążyło ogromnie. ⁷Mówiałaś: To już na wieki będę zawsze władczynią. Nie wzięłaś sobie do serca tych zdarzeń, nie zastanawiałaś się nad końcem. ⁸A teraz posłuchaj tego, Wykwintna, siedząca sobie bezpiecznie, która mówisz w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! Nie zostaną wdową i nie zaznam bezdzietności. ⁹Lecz spadnie na ciebie jedno i drugie w jednym dniu, niespodzianie. Bezdzietność i wdowieństwo w pełni spadną na ciebie, pomimo wielu twych czarów i mnóstwa twoich zaklęć. ¹⁰Polegałaś na twojej złości, mówiłaś: Nikt mnie nie widzi. Twoja mądrość i twoja wiedza sprowadziły cię na manowce. Mówiałaś w sercu swoim: Tylko ja, i nikt inny! ¹¹Lecz przyjdzie na ciebie nieszczęście, którego nie potrafisz zażegnać, i spadnie na ciebie klęska, nie będziesz znała na nie zaklęcia, i przyjdzie na ciebie zguba znieznaka, ani się spostrzeżesz. ¹²Trwaj przy twoich zaklęciach i przy mnogich twych czarach, którymi się próżno trudziś od swej młodości. Może zdołasz odnieść korzyść? Może zdołasz wzbudzić postrach? ¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawia, by cię ocalić, owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc, co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak żdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy, z którymi się próżno trudziś od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę, nikt cię nie ocali. ⁴⁸ ¹Sluchajcie tego, domu Jakuba, którzy nosicie imię Izraela, którzy pochodzicie z nasienia Judy. Wy, którzy przysięgacie na imię Pana i wysławiacie Boga Izraela, lecz nie w prawdzie i nie w rzetelności. ²Bo bierzecie imię od Miasta Świętego i opieracie się na Bogu Izraela, którego imię jest Pan Zastępów. ³Oznajmiłem od dawna minione wydarzenia, z moich ust one wyszły i ogłosiłem je; w jednej chwili zaczęła działać i się spełniły. ⁴Ponieważ wiedziałem, że jesteście uparty i kark twój jest drągami z żelaza, a twoje czoło miedziane, ⁵przeto zapowiedziałem ci naprzód, ogłosiłem ci przyszłość, zanim nadeszła, żebyś nie mówił: Mój bożek to sprawił, moja rzeźba, mój posąg zarządził. ⁶Ty słyszałeś i widziałeś to wszystko; czy więc tego nie przynaszasz? Od tej chwili ogłaszam ci rzeczy nowe, tajemne i tobie nie znane. ⁷Dopiero co zostały stworzone, a nie od dawna; i przed dniem dzisiejszym nie słyszałeś o nich, żebyś nie mówił: Znałem je. ⁸Wcale nie słyszałeś ani nie wiedziałeś, ani twe ucho nie było przedtem otwarte, bo wiedziałem, jak bardzo jesteś wiarołomny i że od powicia zwać cię buntownikiem. ⁹Przez wzgląd na moje imię powstrzymam oburzenie i pohamuję się przez wzgląd na moją chwałę, ażeby cię nie wytracić. ¹⁰Oto przetopię cię w ogniu jak srebro i wypróbowałem cię w piecu niedoli. ¹¹Przez wzgląd na Mnie, na Mnie samego, tak postępuję, bo czyż mam być znieważany? Chwały mojej nie oddam innemu. ¹²Sluchaj Mnie, Jakubie, Izraelu, którego wezwałem: Ja sam, Ja jestem pierwszy i Ja również ostatni. ¹³Moja to ręka położyła fundamenty ziemi i moja prawica rozciągnęła niebo. Gdy na nie zawolałem, stawią się natychmiast. ¹⁴Zbierzcie się wy wszyscy i słuchajcie: Kto z nich przepowiedział te rzeczy? Ulubieniec Pana spełni Jego wolę co do Babilonu i jego plemienia – Chaldeczyków. ¹⁵Ja, Ja to mówiłem i Ja go powołałem; przywołałem go i poszczęściłem jego drodze. ¹⁶Zbliżcie się ku Mnie, słuchajcie tego: Ja nie w skrytości mówiłem od początku; odkąd się to spełniało, tam byłem. [Tak] więc teraz Pan Bóg posłał mnie ze swoim Duchem. ¹⁷Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Święty Izraela: Ja jestem Pan, twój Bóg, pouczający cię o tym, co pożyteczne, kierujący tobą na drodze, którą kroczyś. ¹⁸O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój jak rzeka, a sprawiedliwość twoja jak morskie fale. ¹⁹Twoje potomstwo byłoby jak piasek, i jak jego ziarnka twoje latorośle. Nigdy nie usunięto by ani nie wyma-

zako twojego imienia sprzed mego oblicza! ²⁰Wychodźcie z Babilonu, uciekajcie z Chaldei! Wśród okrzyków wesela zwiastujcie to i głoście! Rozgłaszajcie aż po krańce ziemi! Mówcie: Pan wykupił swego sługę, Jakuba. ²¹Nie czuli pragnienia, gdy On ich wiodł przez pustynię, zdrojom ze skały kazał dla nich trysnąć; rozłupał skałę, wypłynęła woda. ²²Nie ma pokoju dla bezbożnych – mówi Pan. **[49]** ¹Wyspy, posłuchajcie mnie! Ludy najdalsze, uważajcie! Powołał mnie Pan już z łona mej matki, od jej wnętrzości wspominał moje imię. ²Ostry mieczem uczynił me usta, w cieniu swej ręki mnie ukrył. Uczynił zastrzoną, utaił mnie w swoim kołczanie. ³I rzekł mi: Ty jesteś Sługą moim, Izraelu, w tobie się rozstawię. ⁴Ja zaś mówiłem: Prózno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą.(a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteście Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowią cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrazę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa, ⁹aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko. ¹⁰Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł. ¹¹Wszystkie me góry zamienię na drogi i moje gościńce wzniosą się wyżej. ¹²Oto ci przychodzą z daleka, oto tamci z północy i z zachodu, a inni z krainy Sinitów. ¹³Zabrzmięcie weselem, niebiosia! Raduj się, ziemi! Góry, wybuchnijcie radosnym okrzykiem! Albowiem Pan pocieszył swój lud, zlitował się nad jego biednymi. ¹⁴Mówił Syjon: Pan mnie opuścił, Pan o mnie zapomniał. ¹⁵Czyż może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie. ¹⁶Oto wywołem cię na obu dloniach, twe mury są ustawicznie przede Mną. ¹⁷Spieszą twoi budowniczości, a którzy burzyli cię i pustoszyli, odchodzą precz od ciebie. ¹⁸Rzuc okiem dokoła i zobacz: Wszyscy się zebrali, przyszedli do ciebie. Na moje życie! – wyrocznia Pana. Tak, tymi wszystkimi przystroisz się niby klejnotami i jak oblubienica opaszysz się nimi. ¹⁹Bo twe miejscowości zniszczone i wyludnione i kraj twój pełen zniszczenia, teraz zbyt ciasne będą dla twoich mieszkańców, a twoi niszczyciele odejdą daleko. ²⁰Znowu szeptać ci będą na ucho synowie, których byłaś pozbawiona: Zbyt ciasna jest dla mnie ta przestrzeń, daj mi miejsce, bym się mógł rozłożyć. ²¹Wtedy powiesz w swym sercu: Któż mi zrodził tych oto? Byłam bezdzietna, nieplodna, wygnana, w niewolę uprowadzona, więc kto ich wychował? Oto pozostała sama, więc skąd się ci wzięli? ²²Tak mówi Pan Bóg: Oto skinę ręką na pogan i między ludami podniosę mój sztandar. I przyniosą twych synów na rękach, a córki twoje na barkach poniosą. ²³I będą królowie twymi żywicielami, a księżniczki ich twoimi mamkami. Twarzą do ziemi pokłon będą ci oddawać i lizać będą kurz z twoich nóg. Wtedy się przekonasz, że Ja jestem Pan; kto we Mnie pokłada nadzieję, wstydu nie dozna. ²⁴Czyż można odebrać łup bohaterowi? Albo czy jeńcy okrutnika zdołają się wymknąć? ²⁵Zaiste, tak mówi Pan: Nawet jeńcy bohatera zostaną mu wydarci, i zdobycz okrutnika się wymknie. Z twoim przeciwnikiem Ja się rozprawię, a twoich synów Ja sam ocalę. ²⁶Twoim ciemiężcom dam na pokarm własne ich ciała, własną krwią się upiją jak moszczem. Wówczas będzie wiedział każdy człowiek, że Ja jestem Pan, twój Zbawca i twój Odkupiciel, Wszchemocny Jakuba. **[50]** ¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawiłem? Albo któryż to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzedałem? Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kirem niebios a i wór im wkładam jako okrycie. ⁴Pan Bóg mnie obdarzył językiem wymownym, bym umiał pomóc strudzonemu krzepiącym słowem. Każdego rana pobudza me ucho, bym słuchał jak uczniowie. ⁵Pan Bóg otworzył mi ucho, a ja się nie oparłem ani się nie cofałem. ⁶Podąłem grzbiet mój bijącym i policzki moje rypącym mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. ⁷Pan Bóg mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam. ⁸Blisko jest Ten, który mnie uniewinni. Kto się odważy toczyć spór ze mną? Wystąpmy razem! Kto jest moim oskarżycielem? Niech się zbliży do mnie! ⁹Oto Pan Bóg mnie wspomaga. Któż mnie potępi? Wszyscy razem pójdą w strzępy jak odzież, mól ich pożre. ¹⁰Kto spośród was boi się Pana, niech słucha głosu Jego Sługi! Kto chodzi w ciemnościach i bez przebłyску światła, niechaj imieniu Pana zaufa i niech na swoim Bogu się oprze! ¹¹Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, którzy zapalacie strzały ogniste, idźcie w płomienie waszego ognia, wśród strzał ognistych, które zapaliliście. Z mojej ręki przyjdzie to na was: powalą was boleści. **[51]** ¹Słuchajcie

Mnie, wy, co się domagacie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano, i na gardziel studni, z której was wydobyto. ²Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła. Bo powołałem jego jednego, lecz pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. ³Zaiste, zlituje się Pan nad Syjonem, zlituje się nad całym jego zniszczeniem. W Eden przemieni jego pustynię, a jego stopy w ogród Pana. Zapanują w nim radość i wesele, pienia dziękczynne przy dźwięku muzyki. ⁴Ludy, słuchajcie Mnie z uwagą, narody, nastawcie ku Mnie uszu! Bo ode Mnie wyjdzie pouczenie, a Prawo moje wydam jako światłość dla ludów. ⁵Bliska jest moja sprawiedliwość, zbawienie moje się ukaze. Ramię moje sądzić będzie ludy. Wyspy pokładają będą we Mnie nadzieję i liczyć będą na moje ramię. ⁶Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary. Lecz moje zbawienie będzie wieczne, a sprawiedliwość moja zmierni nie zazna. ⁷Słuchajcie Mnie, znawcy sprawiedliwości, narodzię biorący do serca moje Prawo! Nie lękajcie się zniewagi ludzkiej, nie dajcie się zastraszyć ich obelgami! ⁸Bo robak stoczy ich jak odzież, a mole pożrą ich jak wełnę; moja zaś sprawiedliwość przetrwa na wieki i zbawienie moje na całe pokolenia. ⁹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz się w moc, o ramię Pańskie! Przebudź się, jak za dni minionych, w czasach zamierzonych pokoleń. Czyż nie Ty poświęciłaś Rahabę, przebiło Smoka? ¹⁰Czyż nie Ty osuszysz morze, wody Wielkiej Otchłani, uczyniło drogę z dna morskogo, aby przejść mogli wykupieni? ¹¹Odkupieni więc przez Pana powrócą i wśród okrzyków przyjdą na Syjon, nad głową ich radość wieczysta. Osiągną wesele i radość; ustąpi smutek i wzdychanie. ¹²Ja i tylko Ja jestem twym pocieszycielem. Kimże ty jesteś, że drżysz przed człowiekiem śmiertelnym i przed synem człowieczym, z którym się obędą jak z trawą? ¹³Zapomniałeś o Panu, twoim Stwórcy, który rozciągnął niebios a i położył fundamenty ziemi; a ciągle po całych dniach obawiasz się wściekłości ciemiężcy, gdy ten się uwziął, by niszczyć. Lecz gdzie jest wściekłość ciemiężcy? ¹⁴Jeniec wnet zostanie uwolniony, nie umrze on w podziemnym lochu ani braku chleba nie odczuje. ¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jeruzolimo! Ty, która pilaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypilaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzał nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy? ²⁰Twoi synowie leżą bez zmysłów na rogach wszystkich ulic, jak antylopa w sidle, obezwładnieni gniewem Pana, groźbami twojego Boga. ²¹Przeto posłuchaj tego, nieszczęsna i upojona, chociaż nie winem. ²²Tak mówi twój Pan, Jahwe, twój Bóg, obrońca swego ludu: Oto Ja zabieram z twej ręki puchar, co sprawia zawrót głowy; już nigdy więcej nie będziesz piła kielicha mego gniewu. ²³Włożę go w rękę twych oprawców, którzy mówili do ciebie: Nachyl się, żebyśmy przeszli! I czyniłaś z twego grzbietu jakby podłogę i jakby drogę dla przechodzących. **[52]** ¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywiedz szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdziesz nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdys do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uściskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane, ⁶dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wnoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmięcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie memu Słudze, wybije się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludsko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego. **[53]** ¹Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Komu się ramię Pańskie objawiło? ²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał

nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbitý na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiążyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiądzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami. [54] ¹Śpiewaj z radości, nieplodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. ²Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! ³Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiądzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. ⁴Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzieniu twjej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. ⁵Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim – Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. ⁶Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębiającą na duchu, wezwał cię Pan. I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: ⁷Na krótką chwilę porzuciłem cię, ale z ogromną miłością cię przygarne. ⁸W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. ⁹Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na cię ani cię gromić nie będę. ¹⁰Bo góry mogą się poruszyć i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi cię i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą. ¹¹O nieszczęśliwa, wichrami smagana, niepocieszona! Oto Ja osadzę twoje kamienie na malachicie i fundamenty twoje na szafirach. ¹²Uczynię blanki twych murów z rubinów, bramy twoje z górskiego kryształu, a z drogich kamieni – całe obramowanie twych murów. ¹³Wszyscy twoi synowie będą uczniami Pana, wielka będzie szczęśliwość twych dzieci. ¹⁴Będziesz mocno osadzona na sprawiedliwości. Daleka bądź od trwogi, bo nie masz się czego obawiać, i od przestachu, bo nie ma on przystępu do ciebie. ¹⁵Oto jeśli nastąpi napaść, nie będzie to ode Mnie. Kto na cię napada, potknie się z twej przyczyny. ¹⁶Oto Ja stworzyłem kowala, który dmie na ogień rozżarzonych węgli i wyciąga z niego broń, by ją obrobić. Ja też stworzyłem niszczyciela, aby siał zgubę. ¹⁷Wszelka broń ukuta na cię będzie bezskuteczna. Potępisz wszelki język, który się zmierzy z tobą w sądzie. Takie będzie dziedzictwo sług Pana i nagroda ich słuszna ode Mnie – wyrocznia Pana. [55] ¹O, wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy! Kupujcie i spożywajcie, dalej, kupujcie bez pieniędzy i bez płacenia za wino i mleko! ²Czemu wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem? I waszą pracę – na to, co nie nasyci? Słuchajcie Mnie, a jeść będziecie przysmaki i dusza wasza zakosztuje tłustych potraw. ³Nakłońcie uszu i przyjdźcie do Mnie, posłuchajcie Mnie, a dusza wasza żyć będzie. Zawrę z wami wieczyste przymierze; niezawodne są łaski dla Dawida. ⁴Oto ustanowiłem go świadkiem dla ludów, dla ludów wodzem i rozkazodawcą. ⁵Oto zawezwiesz naród, którego nie znasz, i ci, którzy cię nie znają, przybiegną do ciebie ze względu na Pana, twój Bóg, przez wzgląd na Świętego Izraela, bo On ci dodał chwały. ⁶Szukajcie Pana, gdy się pozwała znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! ⁷Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczeniu. ⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wypierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 50,1

¹Tak mówi Pan: Gdzie ten list rozwodowy waszej matki, na mocy którego ją odprawilem? Albo któryż to jest z moich wierzycieli, któremu was zaprzedałem?

Oto za wasze winy zostaliście sprzedani i za wasze zbrodnie odesłana wasza matka. ²Czemu, gdy przyszedłem, nie było nikogo? wołałem, a nikt nie odpowiadał? Czyż zbyt krótka jest moja ręka, żeby wyzwolić? Czy nie ma siły we Mnie, żeby ocalić? Oto [jedną] moją groźbą osuszam morze, zamieniam rzeki w pustynię; cuchną ich ryby skutkiem braku wody i giną z pragnienia. ³Przyodziewam kiorem niebiosa i wór im wkładam jako okrycie.

Iz 10,25nn

²³Zaiste, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię ²⁴Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów: Ludu mój, co mieszkasz na Syjonie, nie lękaj się Asyrii, która cię różgą uderza i bicz swój na ciebie podnosi, wzorem Egiptu. ²⁵Bo chwilka jeszcze, a skończy się moja zapalczywość i gniew mój się obróci ku ich zagładzie. ²⁶Pan Zastępów wzbudzi bicz na niego, jak wtedy, gdy poraził Madianitów przy skale Oreba lub gdy [wyciągnął] laskę swą przeciw morzu i podniósł ją na drogę Egipcjan. ²⁷W ów dzień spadnie ci z pleców jego brzemię i jego jarzmo z szyi. Wróg niesie zagładę od strony Rimmon, ²⁸przybywa od Ajjat, przechodzi przez Migron, w Mikmas zostawia swój tabor. ²⁹Przekraczają wawóz, w Geba stają na nocleg. Rama zdrząła, Gibe Saulowa ucieka.

Iz 40,3

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrało z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwala Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały.

Iz 45,13

¹¹Tak mówi Pan, Święty Izraela i jego Twórca: Czyż wy Mnie będziecie pytać o moje dzieci i dawać Mi rozkazy co do dzieła rąk moich? ¹²To Ja uczyniłem ziemię i na niej stworzyłem człowieka, Ja własnoręcznie rozpiąłem niebo i rozkazuję wszystkim jego zastępom. ¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wyglądem wszystkie jego drogi. On moje miasto odbuduje i odeśle moich wygnanców, bez okupu i odszkodowania – mówi Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy, ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; choźć będą za tobą w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tylko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco!

Iz 52,3

¹Przebudź się, przebudź! Przyoblecz moc twą, Syjonie! Przywdziej szaty najokazalsze, o Święte Miasto, Jeruzalem! Bo już nie wejdzie nigdy do ciebie żaden nieobrzezany ani nieczysty. ²Otrząśnij się z prochu, powstań, o Branko Jeruzolimska! Rozwiąż sobie więzy na szyi, pojmana Córo Syjonu! ³Albowiem tak mówi Pan: Za darmo zostaliście sprzedani i bez pieniędzy zostaniecie wykupieni. ⁴Tak bowiem mówi Pan Bóg: Mój lud udał się niegdyś do Egiptu, aby tam zamieszkać; następnie Asyria uciskała go nadmiernie. ⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stałe, każdego dnia bywa znieważane.

Iz 45,17

¹⁵Prawdziwie Ty jesteś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zbawiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydenia ani hańby po wszystkie wieki. ¹⁸Albowiem tak mówi Pan, Stworzyciel nieba, On Bogiem, który ukształtował i wykonał ziemię, który ją mocno osadził, który nie stworzył jej bezładną, lecz przysposobił na mieszkanie: Ja jestem Pan, i nie ma innego. ¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe.

Iz 1,27

²⁵Zwrócę rękę moją na cię, wypalę do czysta twą rudę i usunę cały ołów. ²⁶Przywrócę twoich sędziów jak dawniej, i twoich radnych jak na początku. Wówczas cię nazwą Miastem Sprawiedliwości, Grodem Wiernym. ²⁷Syjon okupi się poszanowaniem prawa, a jego nawróceni – sprawiedliwością. ²⁸Buntownicy zaś i grzesznicy razem w proch starci, a odstępujący od Pana wyginą. ²⁹Zaiste,

wstyd wam będzie z powodu terebintów, które umiłowaliście, zarumienicie się wobec gajów, które obrabialiście sobie.

Iz 44,22

²⁰Taki się karmi popiołem; zwiedziona serce wprowadziło go w błąd. On nie może ocalić swej duszy i powiedzieć: Czyż nie jest fałszem to, co trzymam w ręku?

²¹Pamiętaj o tych rzeczach, Jakubie, i żeś sługą moim, Izraelu! Ukształtowałem ciebie, jesteś moim sługą. Izraelu, nie pójdziesz u Mnie w niepamięć. ²²Usunąłem twe grzechy jak chmurę i twoje wykroczenia jak obłok. Powróć do Mnie, bo cię odkupiłem. ²³Wznoscie okrzyki, niebioso, bo Pan [już] działa! Wykrzykujcie, podziemne krainy! Góry, zabrzmijcie okrzykami, i ty, lesie, z każdym twoim drzewem! Bo Pan odkupił Jakuba i chwałę swą okazał w Izraelu. ²⁴Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój już w łonie matki: Ja jestem Pan, uczyniłem wszystko, sam rozpiąłem niebioso, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?

Iz 59,20

¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wyspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana. ²¹Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze – mówi Pan.

Jr 34,8-22

⁸Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza po zawarciu przez króla Sedecjasza z całym ludem jerozolimskim umowy głoszącej powszechną wolność. ⁹Każdy miał obdarzyć wolnością swego niewolnika Hebrajczyka i niewolnicę Hebrajkę. Nikomu nie wolno było trzymać u siebie brata swego, Judejczyka, jako niewolnika. ¹⁰Wszyscy dostojnicy i ludzie, którzy zawarli umowę, zgodzili się wypuścić na wolność każdy swego niewolnika lub niewolnicę i nie zmuszać ich więcej do służby u siebie. Wyrzadzili zgodę, wypuścili ich na wolność. ¹¹Potem jednak zmienili zdanie i sprowadzili niewolników i niewolnice, których obdarzyli wolnością, zmuszając, by się stali znów niewolnikami i niewolnicami. ¹²Wtedy skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ¹³Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Z waszymi przodkami, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, z domu niewoli, zawarłem przymierze, które mówiło: ¹⁴Po upływie siedmiu lat wypuścicie na wolność każdy brata swego, Hebrajczyka, który zaprzedał się tobie w niewolę i służył przez sześć lat; wypuścisz go od siebie jako człowieka wolnego! Przodkowie wasi jednak nie usłuchali Mnie ani nie nakłonili ucha. ¹⁵Wy zaś nawróciliście się dzisiaj i uczyniliście to, co jest słuszne w moich oczach, ogłaszając powszechną wolność. Zawarliście umowę wobec Mnie w domu, nad którym wzywano mojego imienia. ¹⁶Zmieniście jednak zdanie i znieważyliście moje imię. Sprowadziliście każdy swego niewolnika i swoją niewolnicę, których obdarzyliście wolnością według ich uznania, następnie zaś zmusiliście ich, by byli u was niewolnikami i niewolnicami. ¹⁷Dlatego tak mówi Pan: Nie usłuchaliście Mnie, by ogłosić wolność każdy bratu i współziomkowi swemu; oto puszczam was wolno – na miecz, zarazę i głód. Uczynię was nadto przedmiotem zgromy dla wszystkich królestw ziemi. ¹⁸A z ludźmi, którzy przekroczyli umowę ze Mną, którzy nie wypełnili warunków umowy zawartej wobec Mnie, postąpię jak z cielcem, którego oni przecięli na dwie części, by przejść między nimi. ¹⁹Przywódców judzkich, dostojników jerozolimskich, dworzan, kapłanów i cały lud kraju, którzy przechodzili między częściami tego cielca, ²⁰wydam w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zwłoki ich staną się żerem dla ptaków podniebnych i dzikich zwierząt. ²¹Sedecjasza zaś, króla judzkiego, i jego przywódców wydam w ręce ich nieprzyjaciół, w ręce tych, co nastają na ich życie, w ręce wojska króla babilońskiego, które teraz odeszło od was. ²²Oto wydam rozkaz – wyrocznia Pana – i sprowadzę ich znów przeciw temu miastu. Będą walczyć przeciw niemu, zdobędą je i spalą; miasta zaś judzkie uczynią bezludnym pustkowiem.

Iz 58,6

⁴Otóż pościć wśród waśni i sporów, i wśród niegodziwego walenia pięścią. Nie pościć tak, jak dziś znicznie, żeby się rozlegał zgiełk wasz na wysokości. ⁵Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za posłanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? ⁶Czyż nie jest raczej postem, który Ja wybieram: rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić na wolność uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; ⁷dzielić swój chleb z głodnym, do domu wprowadzić biednych tułaczy, nagiego, którego ujrzyz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. ⁸Wtedy twoje światło weździe jak zorza i szybko rozkwitnie twe zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprzedzać cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą.

Iz 59,20

¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wyspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana. ²¹Co do Mnie, takie jest przymierze moje z nimi, mówi Pan: Duch mój, który jest nad tobą, i słowa moje, które włożyłem ci w usta, nie znikną z twych ust ani z ust twoich dzieci, ani z ust potomków twoich synów, odtąd i na zawsze – mówi Pan.

Jr 31,33

³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana. ³³Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem. ³⁴I nie będą się musieli wzajemnie pouczać, mówiąc jeden do drugiego: Poznajcie Pana! Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał. ³⁵Tak mówi Pan, który ustanowił słońce, by świeciło w dzień, [ustanowił] prawa dla księżycy i gwiazd, by świeciły w nocy, który spiętrza morze, tak że huczą jego bałwany; imię Jego Pan Zastępów!

Ez 36,27

²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie będzie.

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Ez 18,21-28

²¹Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²²nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²³Czyż tak bardzo miałoby mi zależeć na śmierci występny – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁴A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełniał zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁵Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁶Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁷A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁸Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze.

Ez 36,26n

²⁴Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyzy i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zbiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkali w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Oz 2,16n

¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócić i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegła za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni.

Pozaewangeliczne

Ga 5,13

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorzenie krzyża. ¹²Bo dajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [holdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli.

Rz 8,28nn

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?

Rz 9,10-21

¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garnaczarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny?

Rz 11,33-36

³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg podał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysledzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? ³⁶Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

1Tm 2,4

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, ⁶który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.

Rz 9,11

⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. ¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści.

Rz 8,29n

²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?

Rz 11,22n

²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczępić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczępiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania ze zatwardziałości dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.

1Kor 9,27

²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na osłep; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Jk 1,13nn

¹¹Wszedło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przemienie w swoich poczynaniach. ¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje,

przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światła, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Rz 3,5-8

³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałyby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikało dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego,

Rz 9,19n

¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek szlachetny, drugiego zaś na niezszlachetny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [służące] na gniew, gotowe na zagładę,

Dz 22,6-10

⁴Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary. ⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁸Kto jesteś, Panie? – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz. ⁹Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. ¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił. ¹¹Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. ¹²Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo,

1Kor 15,10

⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. ¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliśmy. ¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?

Fłp 2,12n

¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czynicie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krwi, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Ga 5,1

¹Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli! ²Oto ja, Paweł, mówię wam: Jeżeli poddacie się obrzezaniu, Chrystus wam się na nic nie przyda. ³I raz jeszcze oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu: jest on zobowiązany zachować wszystkie przepisy Prawa.

Ga 5,13

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorszenie krzyża. ¹²Podajcie się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bardziej] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypelnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, bacząc, byście się wzajemnie nie zjedli.

Ga 4,26

²⁴Wydarzenia te mają jeszcze sens alegoryczny: niewiasty te wyobrażają dwa przymierza; jedno, zawarte pod górą Synaj, rodzi ku niewoli, a wyobraża je Hagar: ²⁵Synaj jest to góra w Arabii, a odpowiednikiem jej jest obecne Jeruzalem. Ono bowiem wraz ze swoimi dziećmi trwa w niewoli. ²⁶Natomiast górne Jeruzalem cieszy się wolnością i ono jest naszą matką. ²⁷Wszak napisane jest: Wesel się, nieplodna, która nie rodziłaś, wykrzykuj z radości, która nie znałaś bólów rodzenia, bo więcej dzieci ma samotna niż ta, która żyje z mężem. ²⁸Właśnie wy, bracia, jesteście jak Izaak dziećmi obietnicy.

Ga 4,31

²⁹Ale jak wówczas ten, który się urodził tylko według ciała, prześladował tego, który się urodził według ducha, tak dzieje się i teraz. ³⁰Co jednak mówi Pismo? Wypędź niewolnicę i jej syna, bo nie będzie dziedziczyć syn niewolnicy razem z synem wolnej. ³¹Tak to, bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

1Kor 7,22

²⁰Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. ²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]. ²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje się niewolnikiem Chrystusa. ²³Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi! ²⁴Bracia, niech przeto każdy trwa u Boga w takim stanie, w jakim został powołany.

2Kor 3,17

¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodobniamy się do Jego obrazu.

1Kor 7,21

¹⁹Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych. ²⁰Każdy przeto niech pozostanie w takim stanie, w jakim został powołany. ²¹Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się! Owszem, nawet jeśli możesz stać się wolnym, raczej skorzystaj [z twego niewolnictwa]. ²²Albowiem ten, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana. Podobnie i ten, kto został powołany jako wolny, staje

się niewolnikiem Chrystusa.²³ Za [wielką] bowiem cenę zostaliście nabyci. Nie bądźcie więc niewolnikami ludzi!

Rz 1-3

¹Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoła, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, ²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa. ⁷Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa! ⁸Na samym początku składam dzięki Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ o wierze waszej mówi się po całym świecie. ⁹Bóg bowiem, któremu służę w [głębi] mego ducha, głosząc Ewangelii Jego Syna, jest mi świadkiem, jak nieustannie was wspominam, ¹⁰prosząc we wszystkich modlitwach moich, by kiedyś wreszcie za wolą Bożą nadarzyła mi się dogodna sposobność przybycia do was. ¹¹Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby użyć wam nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, ¹²to jest abymy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą – waszą i moją. ¹³Nie chcę też, byście nie wiedzieli, bracia, że wiele razy miałem zamiar przybyć do was – ale aż dotąd doznawałem przeszkód – aby zebrać nieco owoców także wśród was, podobnie jak wśród innych pogan. ¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelie i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pięta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się bezczeszczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen. ²⁶Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecznych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły pożyćcie zgodne z naturą na przeciwnie naturze. ²⁷Podobnie też i mężczyźni, porzucający normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zbrocenie. ²⁸A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwego poznania Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak że czynili to, co się nie godzi. ²⁹Pełni są też wszelkiej nieprawości, przewrotności, chciwości, niegodziwości. Oddani zazdrości, zabójstwu, waśniom, podstępowi, złośliwości; potwarcy, ³⁰oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, w tym, co złe pomysłowi, rodzicom nieposłuszni, ³¹bezrozumni, niestali, bez serca, bez litości. ³²Oni to, mimo że dobrze znają wyrok Boży, iż ci, którzy się takich czynów dopuszczają, winni są śmierci, nie tylko je popełniają, ale nadto chwają tych, którzy to czynią. [2] ¹Przeto nie możesz wymówić się od winy, człowiecze, kimkolwiek jesteś, gdy zabierasz się do sądenia. W jakiej bowiem sprawie sądzisz drugiego, [w tej] sam na siebie wydajesz wyrok, bo ty czynisz to samo, co osądzasz. ²Wiemy zaś, że sąd Boży według prawdy dosięga tych, którzy się dopuszczają takich czynów. ³Czy myślisz, człowiecze, co osądzasz tych, którzy się dopuszczają takich czynów, a sam czynisz to samo, że ty unikniesz potępienia Bożego? ⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdę pójsz nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wyka-

zują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sądzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... ²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołodzić, cudzołodził? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czy jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga. [3] ¹Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzchne słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czy ich niewierność miałyby zniweczyć wierność Boga? ⁴Żadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdomówny, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądzą. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Żadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stałoby się dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga. ¹²Wszyscy zбочyli z drogi, zarazem się zepsuli, nie ma takiego, co dobrze czyni, zgola ani jednego. ¹³Grobem otwartym jest ich gardło, językiem swoim knują zdradę, jad zmijowy pod ich wargami, ¹⁴ich usta pełne są przekleństwa i goryczy; ¹⁵ich nogi szybko do rozlewu krwi, ¹⁶zagłada i nędza są na ich drogach, ¹⁷droga pokoju jest im nie znana, ¹⁸bojaźni Bożej nie ma przed ich oczami. ¹⁹A wiemy, że wszystko, co mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu. I stąd każde usta muszą zamilknąć i cały świat musi się uznać winnym wobec Boga, ²⁰jako że dzięki uczynom wymaganych przez Prawo żaden człowiek nie może dostąpić usprawiedliwienia w Jego oczach. Przez Prawo bowiem jest tylko większa znajomość grzechu. ²¹Ale teraz jawną się stała sprawiedliwość Boża niezależna od Prawa, poświadczona przez Prawo i Proroków. ²²Jest to sprawiedliwość Boża [dostępna] przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich, którzy wierzą. Bo nie ma tu różnicy: ²³wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, ²⁴a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie. ²⁵Jego to ustanowił Bóg narzędziem prześlania dzięki wierze mocą Jego krwi. Chciał przez to wykazać, że sprawiedliwość Jego względem grzechów popełnionych dawniej – za dni cierpliwości Bożej – wyrażała się ²⁶w odpuszczaniu ich po to, by ujawnić w obecnym czasie Jego sprawiedliwość, i [aby pokazać], że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia każdego, który [żyje] dzięki wierze w Jezusa. ²⁷Gdzie więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. ³¹Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

Rz 5,15

¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa. ¹⁴A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść. ¹⁵Ale nie tak samo ma się rzecz z przestępstwem, jak z darem łaski. Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprawdziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficie spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa. ¹⁶I nie tak samo ma się rzecz z tym darem, jak ze [skutkiem grzechu spowodowanym przez] jednego grzeszącego. Gdy bowiem jeden tylko grzech przynosi wyrok potępiają-

cy, to łaska przynosi usprawiedliwienie ze wszystkich grzechów.¹⁷ Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, to o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego – Jezusa Chrystusa.

Rz 5,20

¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie.¹⁹ Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi.²⁰ Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska,²¹ aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Rz 8,2

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia.² Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci.³ Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w ciele podobnym do ciała grzesznego i dla [usunięcia] grzechu wydał w tym ciele wyrok potępiający grzech,⁴ aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha.

Rz 6,6

⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca.⁵ Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.⁶ To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu.⁷ Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.⁸ Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Rz 11,26

²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury.²⁵ Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.²⁶ I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.²⁷ I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy.²⁸ Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani.

Kol 1,13n

¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością¹² dziękując Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w działach świętych w światłości.¹³ On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiowanego Syna,¹⁴ w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.¹⁵ On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia,¹⁶ bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.

Rz 5,12

¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie.¹¹ I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.¹² Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...¹³ Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.¹⁴ A przecież śmierć rozpanoszyła się od Adama do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie zgrzeszyli przestępstwem na wzór Adama. On to jest typem Tego, który miał przyjść.

1Kor 15,56

⁵⁴A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.⁵⁵ Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo.⁵⁷ Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.⁵⁸ Przeto, bracia moi najmilsi, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zającą zawsze ofiarnie dziełem Pańskim, pamiętając, że trud wasz nie pozostaje daremny w Panu.

Hbr 2,14n

¹²Oznajmię imię Twoje braciom moim, pośrodku zgromadzenia będę Cię wychwalał.¹³ I znowu: Ufnosć w Nim pokładać będę. I znowu: Oto Ja i dzieci moje, które Mi dał Bóg.¹⁴ Ponieważ zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, dlatego i On także bez żadnej różnicy otrzymał w nich udział, aby przez śmierć pokonać tego, który dzierżył władzę nad śmiercią, to jest diabła,¹⁵ i aby uwolnić tych wszystkich, którzy całe życie przez bojaźń śmierci podlegli byli niewoli.¹⁶ Zaste bowiem nie aniołów przygarnia, ale przygarnia potomstwo Abrahamowe.¹⁷ Dlatego musiał się upodobnić pod każdym względem do braci, aby stał się miłosiernym i wiernym arcykapłanem w tym, co się odnosi do Boga – dla prześląganania za grzechy ludu.

1Kor 15,26

²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc.²⁵ Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy.²⁶ Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć.²⁷ Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał.²⁸ A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

1Kor 15,54n

⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni.⁵³ Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przyodziało w nieśmiertelność.⁵⁴ A kiedy już to, co zniszczalne, przyodzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.⁵⁵ Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo.⁵⁷ Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Rz 8,23

²¹Ze również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.²² Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia.²³ Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.²⁴ W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?²⁵ Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

1J 3,14

¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe.¹³ Nie dziwicie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi.¹⁴ My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci.¹⁵ Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego.¹⁶ Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.

Rz 6,15

¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydajecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano,

Rz 7,1-6

¹Czyż nie jest wam wiadomo, bracia – mówię przeciw do tych, co Prawo znają – że Prawo ma moc nad człowiekiem, dopóki on żyje? ²Podobnie też i kobieta zamężna związana jest, na mocy Prawa, ze swoim mężem, jak długo on żyje. Gdy jednak mąż umrze, traci nad nią moc prawo męża. ³Dlatego to uchodźcie będzie za cudzołożną, jeśli za życia swego męża współżyje z innym mężczyzną. Jeśli jednak umrze jej mąż, wolna jest od tego prawa, tak iż nie jest cudzołożną, współżyjąc z innym mężczyzną. ⁴Tak i wy, bracia moi, dzięki ciału Chrystusa umarliście dla Prawa, by złączyć się z innym – z Tym, który powstał z martwych, byśmy zaczęli przynosić owoc Bogu. ⁵Jak długo bowiem wiedliśmy życie cielesne, grzeszne namiętności wzbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, by owoc przynosić śmierci. ⁶Teraz zaś Prawo straciło moc nad nami, gdy umarliśmy dla tego, co trzymało nas w jarzmie, tak że możemy pełnić służbę w nowości Ducha, a nie według przestarzałej litery. ⁷Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? Żadną miarą! Ale jedynie przez Prawo zdobyłem znajomość grzechu. Nie wiedziałbym bowiem, co to jest pożądanie, gdyby Prawo nie mówiło: Nie pożądaj! ⁸Z przykazania tego czerpiąc podjęte, grzech wzbudził we mnie wszelakie pożądanie. Bo gdy nie ma Prawa, grzech jest w stanie śmierci.

Ga 3,2

¹O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego? ²Tego jednego chciałbym się od was dowiedzieć, czy Ducha otrzymaliście dzięki uczynom wymaganym przez Prawo, czy z powodu posłuszeństwa wierze? ³Czyż jesteście aż tak nierozumni, że zacząwszy duchem, chcecie teraz kończyć ciałem? ⁴Czyż tak wielkich rzeczy doznaliście na próżno? A byłoby to rzeczywiście na próżno.

Ga 3,13

¹¹A że w Prawie nikt nie osiąga usprawiedliwienia przed Bogiem, wynika stąd, że sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹²Prawo zaś nie uwzględni wiary, lecz mówi: Kto wypełnia przepisy, dzięki nim żyć będzie. ¹³Z tego przekleństwa Prawa Chrystus nas wykupił – stawszy się za nas przekleństwem, bo napisane jest: Przeklęty każdy, którego powieszono na drzewie – ¹⁴aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan i abyśmy przez wiarę otrzymali obiecane Ducha. ¹⁵Bracia, użyj przykładu ze stosunków między ludźmi. Nikt nie obala ani nie zmienia testamentu prawnie sporządzonego, choć jest on jedynie dziełem ludzkim.

Ga 4,3nn

¹A to mówię: Jak długo dziedzic jest nieletni, niczym się nie różni od niewolnika, chociaż jest właścicielem wszystkiego. ²Aż do czasu określonego przez ojca podlega on opiekunom i rządcom. ³My również, dopóki byliśmy nieletni, pozostawaliśmy w niewoli żywiołów tego świata. ⁴Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z Niewiasty, zrodzonego pod Prawem, ⁵aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, byśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. ⁶Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojczel! ⁷A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej.

Rz 5,5

³Ale nie tylko [tym], lecz chlubiśmy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, ⁴a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana zaś cnota – nadzieję. ⁵A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. ⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć.

Rz 8,9

⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Rz 8,14

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przeciw ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojczel! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi.

2Kor 3,3

¹Czyż ponownie zaczniemy samych siebie polecać? Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? ²Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. ³Powszechnie o was wiadomo, że jesteście listem Chrystusowym dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc. ⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga.

2Kor 3,6

⁴A jeżeli dzięki Chrystusowi taką ufność w Bogu pokładamy, ⁵to nie dlatego, żebyśmy uważali, iż jesteśmy w stanie pomyśleć coś sami z siebie, lecz wiemy, że ta możliwość nasza jest z Boga. ⁶On też sprawił, że mogliśmy stać się sługami Nowego Przymierza, przymierza nie litery, lecz Ducha; litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia. ⁷Ale jeśli posługiwanie śmierci, utrwalone literami w kamieniu, dokonywało się w chwale, tak iż synowie Izraela nie mogli spoglądać na oblicze Mojżesza z powodu blasku jego oblicza, który miał przeminać, ⁸to o ileż bardziej pełne chwały będzie posługiwanie Ducha?

Ga 6,2

¹Bracia, a gdyby komuś przydarzył się jakiś upadek, wy, którzy pozostajecie pod działaniem Ducha, w duchu łagodności sprowadźcie takiego na właściwą drogę. Bacz jednak, abys i ty nie uległ pokusie. ²Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe. ³Bo kto uważa, że jest czymś, gdy jest niczym, ten zwodzi samego siebie. ⁴Niech każdy bada własne postępowanie, a wtedy powód do chluby znajdzie tylko w sobie samym, a nie w drugim.

1Kor 9,21

¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. ²²Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. ²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział.

Rz 13,8nn

⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd. ⁷Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek, komu cło – cło, komu uległość – uległość, komu cześć – cześć. ⁸Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje drugiego, wypełnił Prawo. ⁹Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! ¹⁰Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeko miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa. ¹¹A zwłaszcza rozumiejcie chwilę

obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu. Teraz bowiem zbawienie jest bliżej nas niż wtedy, gdyśmy uwierzyli. ¹²Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła!

2Kor 3,17

¹⁵I aż po dzień dzisiejszy, gdy czytają Mojżesza, zasłona spoczywa na ich sercach. ¹⁶A kiedy ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada. ¹⁷Pan zaś – to Duch, a gdzie jest Duch Pański – tam wolność. ¹⁸My wszyscy z odsłoniętą twarzą wpatrujemy się w jasność Pańską jakby w zwierciadło; za sprawą Ducha Pańskiego, coraz bardziej jaśniejąc, upodabniamy się do Jego obrazu.

Ef 3,12

¹⁰Przez to teraz wieloraka w przejawach mądrość Boga poprzez Kościół stanie się jawna Zwierzchnościom i Władzom na wyżynach niebieskich – ¹¹zgodnie z planem wieków, jaki powziął [Bóg] w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. ¹²W Nim mamy śmiały przystęp [do Ojca] z ufnością, przez wiarę w Niego. ¹³Dlatego proszę, abyscie się nie zniechęcali prześladowaniami, jakie znoszą dla was, bo to jest właśnie waszą chwałą. ¹⁴Dlatego zginam kolana moje przed Ojcem,

Hbr 3,6

⁴Każdy bowiem dom jest przez kogoś zbudowany, a Tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. ⁵I Mojżesz wprowadził [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane; ⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieja aż do końca wytrwale zachowamy. ⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dzisiaj, jeśli głos Jego usłyszycie, ⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszenia na pustyni,

Hbr 4,16

¹⁴Mając więc arcykapłana wielkiego, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trwajmy mocno w wyznawaniu wiary. ¹⁵Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz poddane go próbie pod każdym względem podobnie [jak my] – z wyjątkiem grzechu. ¹⁶Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy doznali miłosierdzia i znaleźli łaskę pomocy w stosownej chwili.

1J 2,28

²⁶To wszystko napisałem wam o tych, którzy wprowadzają was w błąd. ²⁷Co do was, to namaszczenie, które otrzymaliście od Niego, trwa w was i nie potrzebuje pouczenia od nikogo, ponieważ Jego namaszczenie poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem. Toteż trwajcie w nim tak, jak was nauczyło. ²⁸Teraz właśnie trwajcie w Nim, dzieci, abyśmy, gdy się zjawi, mieli ufność i w dniu Jego przyjścia nie doznali wstydu. ²⁹Jeżeli wiecie, że jest Sprawiedliwy, to uznajcie również, że każdy, kto postępuje sprawiedliwie, pochodzi od Niego.

1J 3,21

¹⁹Po tym poznamy, że jesteśmy z prawdy, i uspokoiemy przed Nim nasze serca. ²⁰A jeśli serce oskarża nas, to przecież Bóg jest większy niż nasze serca i zna wszystko. ²¹Umilowani, jeśli serce nas nie oskarża, to mamy ufność w Bogu, ²²a o co prosić będziemy, otrzymamy od Niego, ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co się Jemu podoba. ²³Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa, i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał.

Rz 8,14-17

¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędem ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

Dz 2,29

²⁷ze nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyste, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi.

Dz 4,13

¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa. ¹⁴A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi. ¹⁵Kazali więc im wyjść z sali Sanhedrynu i naradzali się między sobą:

Ga 5,13

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorzenie krzyża. ¹²Bo dajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywieni służcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, bacząc, byście się wzajemnie nie zjedli.

1P 2,16

¹⁴czy to namiestnikom jako przez niego posłanym celem karania złoczyńców, udzielania zaś pochwały tym, którzy dobrze czynią. ¹⁵Taka bowiem jest wola Boża, abyscie przez dobre uczynki zmusili do milczenia niewiedzę ludzi głupich. ¹⁶Jak ludzie wolni postępujcie, wszakże nie jak ci, dla których wolność jest usprawiedliwieniem zła, ale jak niewolnicy Boga. ¹⁷Wszystkich szanujcie, bracia miłujcie, Boga się bójcie, czcicie króla! ¹⁸Niewolnicy! Z całą bojaźnią bądźcie poddani panom nie tylko dobrym i łagodnym, ale również surowym.

2P 2,19

¹⁷Ci są źródłami bez wody i obłokami wichrem pędzonymi, których czeka mrok ciemności. ¹⁸Wypowiadając bowiem słowa górnotne a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. ¹⁹Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem ktoś uległ, temu też służy jako niewolnik. ²⁰Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej, ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. ²¹Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im świętego przykazania.

1Kor 6,12nn

¹⁰ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdierycy nie odziedziczą królestwa Bożego. ¹¹A takimi byli niektórzy z was. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. ¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będąc je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem.

1Kor 10,23

²¹Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. ²²Czyż będziemy pobudzali Pana do zadość? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego? ²³Wszystko wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. ²⁴Niech nikt nie szuka własnego dobra, lecz dobra bliźniego. ²⁵Tak więc wszystko, cokolwiek w jatce sprzedają, spożywajcie, niczego nie dociekając – dla spokoju sumienia.

1Kor 8 -10

¹Jeżeli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze, to oczywiście wszyscy posiadamy wiedzę. Lecz wiedza unosi pychę, miłość zaś buduje. ²Gdyby ktoś mniemał, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak wiedzieć należy. ³Jeżeli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga. ⁴Zatem jeśli chodzi o spożywanie pokarmów, które już były złożone bożkom na ofiarę, wiemy dobrze, że nie ma na świecie ani żadnych bożków, ani żadnego boga, prócz Boga Jedyne. ⁵A choćby byli na niebie i na ziemi tak zwani bogowie – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – dla nas istnieje tylko jeden Bóg, Ojciec, od którego wszystko pochodzi i dla którego my istniejemy, oraz jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko się stało i dzięki któremu także my jesteśmy. ⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie. ⁸A przeciwko pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będzie my ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wrośniemy w znaczenie. ⁹Bacząc jednak, aby to, iż wiecie, [jak należy postępować], nie stało się dla słabych powodem do zgorszenia. ¹⁰Gdyby bowiem ujrzał ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczytu bałwochwalczej, czy to nie skłoni również kogoś o słabszym sumieniu do spożywania z ofiar składanych bożkom? ¹¹I tak to właśnie wiedza twoja sprowadza zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus. ¹²W ten sposób, grzesząc przeciwko braciom i rażąc ich słabe sumienia, grzeszycie przeciwko [samemu] Chrystusowi. ¹³Jeżeli więc pokarm gorszy brata mego, przenigdy nie będę jadł mięsa, by nie gorszyć brata.

Rz 14

¹A tego, który jest słaby w wierze, przygarniajcie życzliwie, bez spierania się o poglądy. ²Jeden jest zdania, że można jeść wszystko, drugi, słaby, jada tylko jarzyny. ³Ten, kto jada [wszystko], niech nie pogardza tym, który nie [wszystko] jada, a ten, który nie je, niech nie potępia tego, który je; bo Bóg go łaskawie przygarnął. ⁴Kim jesteś ty, co się odważasz sądzić cudzego służy? To, czy on stoi, czy upada, jest rzeczą jego Pana. Ostoi się zresztą, bo jego Pan ma moc utrzymać go na nogach. ⁵Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. ⁶Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko – jada dla Pana. Bogu przeciw składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu. ⁷Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: ⁸jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. ⁹Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. ¹⁰Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przeciw staniemy przed trybunałem Boga. ¹¹Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnę się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga. ¹²Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu. ¹³Przestańmy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej tak osądzcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorszenia. ¹⁴Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste. ¹⁵Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. ¹⁶Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa! ¹⁷Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. ¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. ²⁰Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorszenie. ²¹Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia. ²²A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia. ²³Kto bowiem spożywa pokarmy, mając przy tym wątpliwości, ten potępia samego siebie, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem. Wszystko bowiem, co się czyni niezgodnie z przekonaniem, jest grzechem.

Rz 6

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu.

⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumiejcie, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą! ¹⁶Czyż nie wiecie, że jeśli wydadecie samych siebie jako niewolników na posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu jesteście posłuszni: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? ¹⁷Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tego nauczania, któremu was poddano, ¹⁸a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości. ¹⁹Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługujcie się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. ²⁰Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. ²¹Jakż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć. ²²Teraz zaś, po wyzoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, jako owoc zbieracie uświęcenie. A końcem tego – życia wiecznego. ²³Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ga 5,13

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorszenie krzyża. ¹²Bo dajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają. ¹³Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierście] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni słuźcie sobie wzajemnie. ¹⁴Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. ¹⁵A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, bacząc, byście się wzajemnie nie zjedli.

Ga 5,16-26

¹⁶Oto, czego uczyć: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. ¹⁷Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. ¹⁸Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie będziecie podlegać Prawu. ¹⁹Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, ²⁰bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniewy, pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, ²¹zadrosć, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadał wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą. ²²Owoce zaś Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ²³łagodność, opanowanie. Przeciw takim [cnotom] nie ma Prawa. ²⁴A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądania. ²⁵Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy. ²⁶Nie szukajmy próżnej chwały, jedni drugich drażniąc i wzajemnie sobie zazdroszcząc.

1Kor 9,19

¹⁷Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. ¹⁸Jakż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. ¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem.

1Kor 11,1

¹Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa. ²Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim pomni na mnie jesteście i że tak, jak wam przekazałem, zachowujecie tradycje. ³Chciałbym, żebyście wiedzieli, iż głową każdego mężczyzny jest Chrystus, mężczyzna zaś jest głową kobiety, a głową Chrystusa – Bóg.

Rz 8,28nn

²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować?

Rz 9,10-21

¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zbliznienia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści. ¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą! ¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyc, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać. ¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadczają łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadczają łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny?

Rz 11,33-36

³¹tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia. ³²Albowiem Bóg podał wszystkim nieposłuszeństwu, aby wszystkim okazać swe miłosierdzie. ³³O głębokości bogactw, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wysłedzenia Jego drogi! ³⁴Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? ³⁵Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? ³⁶Albowiem z Niego i przez Niego, i dla Niego [jest] wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen.

Rz 9,22n

²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę, ²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale, ²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...? ²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną.

Rz 9,11

⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna. ¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zbliznienia] z ojcem naszym, Izaakiem. ¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru, ¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu, ¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowałem, a Ezawa miałem w nienawiści.

Rz 11,22n

²⁰Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze. Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. ²¹Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie. ²²Patrz więc na dobroć

i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczepieni. Bo Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byćście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan.

1Kor 9,27

²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na oślep; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Jk 1,13nn

¹¹Wszelkie bowiem pałace słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przeminie w swoich poczynaniach. ¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci. ¹⁵Następnie pożądliwość, gdy pocznie, rodzi grzech, a skoro grzech dojrzeje, przynosi śmierć. ¹⁶Nie dajcie się zwodzić, bracia moi umiłowani! ¹⁷Każde dobro, jakie otrzymujemy, i wszelki dar doskonały zstępują z góry, od Ojca światel, u którego nie ma przemiany ani cienia zmienności.

Rz 7,14-23

¹⁴Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe. A ja jestem cielesny, zaprzędany w niewolę grzechu. ¹⁵Nie rozumiem bowiem tego, co czynię, bo nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę to właśnie czynię. ¹⁶Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, to tym samym przyznaję Prawu, że jest dobre. ¹⁷A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. ¹⁸Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim cielesnym, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. ¹⁹Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię właśnie zło, którego nie chcę. ²⁰Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. ²¹A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ²²Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. ²³W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i bierze mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach.

Rz 8

¹Teraz jednak dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, nie ma już potępienia. ²Albowiem prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, wyzwoliło cię spod prawa grzechu i śmierci. ³Co bowiem było niemożliwe dla Prawa, ponieważ ciało czyniło je bezsilnym, [tego dokonał Bóg]. On to zesłał Syna swego w cielesnym podobnym do ciała grzesznego i dla [usunienia] grzechu wydał w tym cielesnym wyrok potępiający grzech, ⁴aby to, co nakazuje Prawo, wypełniło się w nas, o ile postępujemy nie według ciała, ale według Ducha. ⁵Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. ⁶Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju: ⁷ponieważ dążność ciała jest wroga Bogu, nie podporządkowuje się bowiem Prawu Bożemu, ani nawet nie jest do tego zdolna. ⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli. ¹⁴Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. ¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znów pograżać w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim

cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. ²⁷Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą. ²⁸Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamysłu. ²⁹Albowiem tych, których przedtem poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był Pierworodnym między wielu braćmi. ³⁰Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą. ³¹Cóż więc na to powiemy? Jeżeli Bóg z nami, któż przeciwko nam? ³²On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale Go za nas wszystkich wydał, jakże miałby także wraz z Nim wszystkiego nam nie darować? ³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Rz 2,12-16

¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni. ¹³Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni. ¹⁴Bo gdy poganie, którzy Prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje, chociaż Prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem. ¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze,

Rz 3,5-8

³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czyż ich niewierność miałaby zniweczyć wierność Boga? ⁴Zadną miarą! Bóg przecież musi okazać się prawdziwym, każdy zaś człowiek kłamliwy, zgodnie z tym, co napisane: Abyś się okazał sprawiedliwy w słowach Twoich i odniósł zwycięstwo, kiedy Cię sądził. ⁵Lecz jeśli nasza nieprawość uwydatnia sprawiedliwość Bożą, to cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje zagniewanie? – wyrażam się po ludzku. ⁶Zadną miarą! Bo w takim razie jakże Bóg sądzić będzie ten świat? ⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? ¹⁰Zadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego,

Rz 9,19n

¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozsławiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiedz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż

może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś? ²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny? ²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę,

Dz 22,6-10

⁴Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary. ⁶W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. ⁷Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁸Kto jesteś, Panie? – odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz. ⁹Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. ¹⁰Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co postanowiono, byś uczynił. ¹¹Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. ¹²Niejakiego Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo,

1Kor 15,10

⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremną; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. ¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczymy i tak uwierzyliśmy. ¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania?

Flp 2,12n

¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań, ¹⁵abyście się stali bez zarzutu i bez winy, jako nieskazitelne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Pośród niego jawicie się jako źródła światła w świecie.

Ewangelie

Łk 4,18

¹⁶Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. ¹⁷Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, znalazł miejsce, gdzie było napisane: ¹⁸Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewiadomym przejrzenie; abym uciśnionych odsłał wolnymi, ¹⁹abym obwoływał rok łaski Pana. ²⁰Zwinąwszy księgę, oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Niego utkwione.

J 8,33

³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popelnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze.

Mt 7,13n

¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby,

a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

Łk 24,21

¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje.

Łk 2,38

³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem, ³⁷i pozostała wdową. Liczyła już sobie osiemdziesiąt cztery lata. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. ³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.

J 8,32

³⁰Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego. ³¹Wtedy powiedział Jezus do Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli trwacie w nauce mojej, jesteście prawdziwie moimi uczniami ³²i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli. ³³Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama i nigdy nie byliśmy poddani w niczyją niewolę. Jakże ty możesz mówić: Wolni będziecie? ³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu.

J 8,36

³⁴Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. ³⁵A niewolnik nie pozostaje w domu

na zawsze, lecz Syn pozostaje na zawsze. ³⁶Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni. ³⁷Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale wy usiłujecie Mnie zabić, bo nie ma w was miejsca dla mojej nauki. ³⁸Co Ja widziałem u mego Ojca, to głoszę; wy czynicie to, co usłyszeliście od waszego ojca.

Łk 1,68-75

⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, ⁷⁴iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy ⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze.

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, ²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

Mt 7,13n

¹¹Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą. ¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków. ¹³Wchodźcie przez ciasną bramę. Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują! ¹⁵Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. ¹⁶Poznacie ich po ich owocach. Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

WZROST

74	19	5	25	25
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,22	Jr 12,1	Ga 3,8	Mt 13,30
2	Rdz 1,28	Jr 30,19	Rz 12,21	Łk 2,40
3	Rdz 9,7	Ez 36,10n	Rz 5,20	Łk 2,52
4	Hi 8,11n	Ez 36,37n	Dz 2,41	Łk 6,11
5	Rdz 3,17	Iz 54,1n	Dz 5,14	Łk 11,53n
6	Rdz 6,5n		Dz 6,7	Łk 19,47
7	Rdz 9,1-7		Dz 11,24	Łk 22,2
8	Rdz 12,3		Dz 6,7	Łk 22,53
9	Rdz 4,8		Dz 12,24	J 3,16
10	Rdz 4,24		Dz 19,20	J 13,1
11	Rdz 6,13		1P 2,2-5	J 15,13
12	Rdz 11,9		2Kor 10,15	J 17,4
13	Rdz 19,24		Kol 1,10	J 19,30
14	Hi 21,7n		Flp 1,9	J 12,24
15	Rdz 35,11		1Tes 3,12	J 10,10n
16	Kpł 26,9		2P 3,18	Łk 8,11
17	Pwt 28,63		1Kor 3,6-9	Łk 8,15
18	Pwt 30,16		Ef 4,11-16	J 3,30
19	2Mch 6,12-16		Ef 4,13	Mt 13,33
20			Ef 2,21n	Mt 13,23
21			Flp 3,12n	Mt 13,32
22			1Kor 3,1n	Mk 4,28
23			Hbr 5,12n	Mk 10,15
24			Kol 1,6	Mk 1,15
25			1Kor 15,24-28	Mt 25,31-34

Ps 73,3-12;

Historyczne

Rdz 1,22

²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszelkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 9,7

⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie;

Hi 8,11n

⁹My, wczorajsi, znamy niewiele, bo dni nasze jak cienie na ziemi. ¹⁰Czyż oni cię nie pouczą, mówiąc do ciebie, a słowa ich czyż z serc ich nie wypłyną? ¹¹Czyż roślinie papirus bez błota, czy się krzewi sitowie bez wody? ¹²Jeszcze świeże, niezdatne do ścięcia, wcześniej niż zieleń usycha. ¹³Takie są drogi niepomyślnych na Boga, a niegodnego nadzieją przepadnie. ¹⁴Ostoja takiego – to babie lato, a jego ufnosć jak nic pajęczyny.

Rdz 3,17

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem tym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz!

Rdz 6,5n

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością.

Rdz 9,1-7

¹Po czym Bóg pobłogosławił Noego i jego synów, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i mnożcie się, abyście zaludnili ziemię. ²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, daję wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę.

Rdz 12,3

¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. ²Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślwię; staniesz się błogosławieństwem. ³Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i Ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. ⁴Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, a z nim poszedł i Lot. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lotę, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu,

Rdz 4,8

⁶Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? ⁷Przecież, gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować. ⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abla, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Rdz 6,13

¹¹Ziemia uległa skażeniu wobec Boga i napełniła się gwałtem. ¹²Gdy Bóg widział, iż ziemia jest skażona, że wszyscy ludzie postępują na ziemi niegodziwie, ¹³rzekł do Noego: Postanowiłem położyć kres istnieniu wszystkich ludzi, bo ziemia przez nich jest pełna gwałtu; zatem zniszczę ich wraz z ziemią. ¹⁴Ty zaś zbuduj sobie arkę z drzewa żywicznego, uczynj w arce przegrody i powlecz ją smołą wewnątrz i zewnątrz. ¹⁵A oto, jak masz ją wykonać: długość arki – trzysta łokci, pięćdziesiąt łokci jej szerokość i wysokość jej – trzydzieści łokci.

Rdz 11,9

⁷Zejdźmy więc i pomieszajmy tam ich język, aby jeden nie rozumiał drugiego! ⁸W ten sposób Pan rozproszył ich stamtąd po całej powierzchni ziemi, i tak nie dokończyli budowy tego miasta. ⁹Dlatego to nazwano je Babel, tam bowiem Pan pomieszzał mowę mieszkańców całej ziemi. Stamtąd też Pan rozproszył ich po całej powierzchni ziemi. ¹⁰Oto są potomkowie Sema. Gdy Sem miał sto lat, urodził mu się syn Arpachszad, w dwa lata po potopie. ¹¹Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i miał synów i córki.

Rdz 19,24

²²Szybko zatem schroń się w nim, bo nie mogą dokonać zniszczenia, dopóki tam nie wejdiesz. Dlatego dano temu miastu nazwę Soar. ²³Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. ²⁴A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z nieba. ²⁵I tak zniszczył te miasta

oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność.
26 Zona Lota, która szła za nim, obejrzała się i stała się słupem soli.

Hi 21,7n

5 Zwróć się ku mnie, a osłupiecie i położycie rękę na usta. 6 Gdy to wspominał, jestem przerażony i drzę na całym ciele. 7 Czemuż to żyją grzesznicy? Wiekowi są i rosna w siłę. 8 Wraz z nimi trwałe ich potomstwo: przed ich oczyma są ich latorośle. 9 Ich domy są bezpieczne, bez strachu, gdyż Boża różga ich nie dosięga. 10 Ich buhaj zapładnia i nie zawodzi, ich krowa się cieli, nie roni.

Rdz 35,11

9 Bóg ukazał się jeszcze Jakubowi po jego powrocie z Paddan-Aram i błogosławiąc mu, 10 powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazywać Jakubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael. 11 Po czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder. 12 Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszlęmu potomstwu dam ten kraj. 13 Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym do niego przemawiał.

Kpł 26,9

7 Będziecie ścigać nieprzyjaciół, a oni padną przed wami pod mieczem, 8 tak że pięciu waszych będzie ścigać całą setkę, a setka waszych – dziesięć tysięcy [nieprzyjaciół]. Wasi wrogowie padną przed wami pod mieczem. 9 Zwróć się ku wam, dam wam płodność, rozmnożę was, umocnię moje przymierze z wami. 10 Będziecie jedli [zboże] z dawnych zapasów, a kiedy przyjdą nowe zbiory, usuniecie dawne. 11 Umieszczę wśród was mój przybytek i nie będę się wami brzydził.

Pwt 28,63

61 Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytepi. 62 Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. 63 Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiąść. 64 Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twój przodek. 65 Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną.

Pwt 30,16

14 Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. 15 Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. 16 Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść. 17 Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im – 18 oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginięcie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu.

2Mch 6,12-16

10 Przed sąd przyprowadzono dwie kobiety, gdyż obrzezały swe dzieci. Zawieszawszy im przy piersiach ich niemowlęta oprowadzono je publicznie po mieście, a następnie strącono z muru. 11 Inni skryli się w pobliskich grotach, aby w tajemnicy obchodzić szabat. Kiedy jednak doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy spaleni, gdyż obawiali się czynnie sobie pomóc przez cześć dla dnia świętego. 12 Proszę więc tych, którzy będą czytali tę księgę, aby nie wpadli w przynębenie z powodu tego, co trzeba było znieść; żeby raczej na to zwracali uwagę, że prześladowania były nie po to, aby zniszczyć, ale aby wychować nasz naród. 13 Znakiem bowiem wielkiego dobrodziejstwa jest to, iż grzesznicy nie są pozostawieni w spokoju przez długi czas, ale że zaraz dosięga ich kara. 14 Nie uważaj bowiem Pan, że z nami trzeba postępować tak samo, jak z innymi narodami, co do których pozostaje cierpliwy i nie karze ich tak długo, aż wypełnią miarę grzechów. 15 Nie chciał bowiem karać nas na końcu, dopiero wtedy, gdyby grzechy nasze przebrały miarę. 16 A więc nigdy nie cofa On od nas swojego miłosierdzia; choć wychowuje przez prześladowania, to jednak nie opuszcza swojego ludu. 17 Zresztą niech nam wystarczy przypomnienie tej prawdy. Po tych kilku słowach trzeba powrócić do opowiadania. 18 Niejaki Eleazar, jeden z pierwszych uczonych w Piśmie, mąż już w podeszłym wieku, szlachetnego oblicza, był zmuszony do otwarcia ust i jedzenia wieprzowiny.

Prorockie

Jr 12,1

1 Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słusznosci: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? 2 Ty ich sadzisz, zapuszczają więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteście ich ust, daleko jednak od ich sumienia. 3 Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu!

Jr 30,19

17 Albowiem przywrócę ci zdrowie i z ran ciebie ulecę – wyrocznia Pana – gdyż nazywają cię „Odrzuconą”, Syjonie, o którą się nikt nie troszczy. 18 Tak mówi Pan: Oto przywrócę do poprzedniego stanu namioty Jakuba i okażę miłosierdzie nad jego siedzibami. Miasto zostanie wzniesione na swych ruinach, a pałace staną na swoim miejscu. 19 Rozlegną się stamtąd hymny pochwalne i głosy pełne radości. Pomnożę ich, i nie zmaleje ich liczba, przysporzę im chwały, by nimi nikt nie pogardzał. 20 Jego synowie będą tak jak dawniej i jego zgromadzenie ostanie się przede Mną; ukarzę natomiast wszystkich jego ciemiężców. 21 A jego władca będzie spośród niego, panujący jego będzie od niego pochodził. Zapewnię mu dostęp do siebie, tak że się przybliży do Mnie. Bo kto inaczej miałby odwagę przybliżyć się do Mnie? – wyrocznia Pana.

Ez 36,10n

8 Wy jednak, góry izraelskie, wypuszczcie będziecie swoje gałęzie i przyniosicie owoc memu ludowi izraelskiemu, albowiem wróci on niebawem. 9 Bo oto przychodzę do was i zwracam się do was: będą was uprawiać i obsiewać. 10 Rozmnożę na was ludzi, cały dom Izraela i miasta będą zamieszkane, i ruiny będą znowu odbudowane. 11 Rozmnożę na was ludzi i bydło; będą liczni i płodni, sprawię, że będziecie zamieszkane, tak jak w waszej przeszłości, i będę wam czynił dobrze, bardziej niż przedtem, abyście poznali, że Ja jestem Pan. 12 Sprowadzę znowu do was ludzi, mój lud izraelski, a oni wami zawładną, wy zaś macie się stać ich dziedzictwem i już nie pozabawiac ich dzieci. 13 Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ mówią wam: Ty jesteś ludojadem i odbierasz potomstwo twemu ludowi,

Ez 36,37n

35 I będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Eden, a miasta, które były opustoszałe, zniszczone i zburzone, zostały umocnione i zaludnione. 36 A narody pogańskie, które wokoło was pozostaną, poznają, że Ja, Pan, to, co zburzone, znowu odbudowałem, a to, co opuszczone, znowu zasadziłem. Ja, Pan, to powiedziałem i to wykonam. 37 Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką. 38 Jak poświęcone owce, jak owce Jerozolimy za jej świetnych dni, tak miasta wyludnione staną się pełne trzody ludzkiej, aby poznano, że Ja jestem Pan.

Iz 54,1n

1 Śpiewaj z radości, niepłodna, która nie rodziłaś, wybuchnij weselem i wykrzykuj, która nie doznałaś bólów porodu! Bo liczniejsi są synowie porzuconej niż synowie mającej męża, mówi Pan. 2 Poszerz przestrzeń twego namiotu, rozciągnij płótna twego mieszkania, nie krępuj się, wydłuż twe sznury, wbij mocno twe paliki! 3 Bo się rozprzestrzenisz na prawo i lewo, twoje potomstwo posiadzie narody oraz zaludni opuszczone miasta. 4 Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydzisz się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa.

Pozaewangeliczne

Ga 3,8

6 W taki sam sposób Abraham uwierzył Bogu, i to mu policzono za sprawiedliwość. 7 Zrozumieście zatem, że ci, którzy polegają na wierze, ci są synami Abrahama. 8 I stąd Pismo, widząc, że w przyszłości Bóg dzięki wierze będzie dawał poganom usprawiedliwienie, już Abrahamowi oznajmiło tę radosną nowinę: W tobie będą błogosławione wszystkie narody. 9 I dlatego ci, którzy żyją dzięki wierze, mają uczestnictwo w błogosławieństwie wraz z Abrahamem, który dał posłuch wierze. 10 Natomiast na tych wszystkich, którzy polegają na uczynkach wymaganych przez Prawo, ciąży przekleństwo. Napisane jest bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wypełnia wytrwale wszystkiego, co nakazuje wykonać Księga Prawa.

Rz 12,21

¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Rz 5,20

¹⁸A zatem, jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego spowodował na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. ¹⁹Albowiem jak przewrotność jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. ²⁰Natomiast Prawo wkroczyło po to, by przestępstwo jeszcze bardziej się wzmogło. Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, ²¹aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie poprzez sprawiedliwość, wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

Dz 2,41

³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratuście się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bożają ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów.

Dz 5,14

¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krąganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana. ¹⁵Wynoszono też chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, aby choć cień przechodzącego Piotra padł na kogoś z nich. ¹⁶Także z miast sąsiednich zbiegały się wielkie rzesze do Jeruzalem, znosząc chorych i dręczonych przez duchy nieczyste, a wszyscy doznawali uzdrowienia.

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jeruzolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Dz 11,24

²²Wiść o tym doszła do uszu Kościoła w Jeruzalem. Wysłano do Antiochii Barnabę. ²³Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem wytrwali przy Panu; ²⁴był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego i wiary. Pozyskano wtedy wielką liczbę [wiernych] dla Pana. ²⁵Udał się też do Tarsu, aby odszukać Szawła. ²⁶A kiedy go znalazł, przyprowadził do Antiochii i przez cały rok pracowali razem w Kościele, nauczając wielką rzeszę ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami.

Dz 6,7

⁵Spodobały się te słowa wszystkim zebranim i wybrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, oraz Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. ⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jeruzolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem.

Dz 12,24

²²A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka! ²³Natychmiast poraził go anioł Pański za to, że nie oddał czci Bogu. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. ²⁴A słowo Pańskie szerzyło się i rosło. ²⁵Barnaba i Szawel, wypełniwszy swoje zadania, powrócili z Jeruzalem, zabierając ze sobą Jana, zwanego Markiem.

Dz 19,20

¹⁸Przychodziło też wielu tych, którzy uwierzyli, wyznając i ujawniając swoje uczynki. ¹⁹I wielu też z tych, co uprawiali magię, pozносиło księgi i paliło je publicznie. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy [drachm] w srebrze. ²⁰Tak rosło w potęgę i umacniało się słowo Pańskie. ²¹Po tych wydarzeniach postanowił Paweł udać się do Jeruzolimy przez Macedonię i Achaję. Potem, gdy już tam przybędę, muszę i Rzym zobaczyć – mówił. ²²Wysłał więc do Macedonii dwóch swoich pomocników, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał przez jakiś czas w Azji.

1P 2,2-5

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, ⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się głowicą węgla –

2Kor 10,15

¹³My nie będziemy się wynosić ponad miarę, lecz będziemy się oceniali według granic wyznaczonych nam przez Boga, a sięgających aż do was. ¹⁴Nie przekraczamy bowiem słusznej miary jak ci, którzy do was jeszcze nie dotarli; przeciw doszliśmy do was z Ewangelią Chrystusa. ¹⁵Nie przechwalamy się ponad miarę kosztem cudzych trudów. Mamy jednak nadzieję, że w miarę rosnącej w was wiary my również wzrastać będziemy według naszej miary, ¹⁶niosąc Ewangelię poza wasze granice, a nie chlubiąc się tym, co już było dokonane przez innych. ¹⁷Ten, kto się chlubi, w Panu niech się chlubi.

Kol 1,10

⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu. ⁹Przeto i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy za was się modlić [Boga], abyście – przez całą mądrość i duchowe zrozumienie – doszli do pełnego poznania Jego woli, ¹⁰by już postępować w sposób godny Pana, ku pełnemu [Jego] upodobaniu, wydając owoce wszelkich dobrych czynów i wzrastając przez głębsze poznanie Boga. ¹¹Niech potęga Jego chwały w pełni umacnia was we wszelkiej cierpliwości i stałości. Z radością ¹²dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości.

Flp 1,9

⁷Słusznie przecież mogę tak o was myśleć, bo noszę was wszystkich w sercu jako tych, którzy mają udział w mojej łasce: zarówno w moich kajdanach, jak i w obronie Ewangelii uzasadnionej dowodami. ⁸Albowiem Bóg jest mi świadkiem, jak gorąco tęsknię za wami wszystkimi [ożywiony] miłością Chrystusa Jezusa. ⁹A modlę się o to, by miłość wasza doskonaliła się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wycuciu ¹⁰dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa, ¹¹napełnieni plonem sprawiedliwości, który [przynosimy] przez Jezusa Chrystusa, na chwałę i cześć Boga.

1Tes 3,12

¹⁰Gorąco modlimy się we dnie i w nocy, abyśmy mogli osobiście was zobaczyć i dopełnić tego, czego brak waszej wierze. ¹¹Drogę naszą do was niech utworze sam Bóg, Ojciec nasz, i Pan nasz, Jezus! ¹²A Pan niech pomnoży was liczebnie i niech spotęguje miłość waszą nawzajem do siebie i do wszystkich, jaką i my mamy dla was; ¹³aby serca wasze utwierdzone zostały w nienagannej świętości wobec Boga, Ojca naszego, na przyjęcie Pana naszego, Jezusa, wraz ze wszystkimi Jego świętymi.

¹⁶jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę. ¹⁷Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędem tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku. ¹⁸Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.

1Kor 3,6-9

⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. ⁶Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. ⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowla. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczy na to, jak buduje. ¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus.

Ef 4,11-16

⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosa, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. ¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pograżeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca.

Ef 4,13

¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego, ¹³aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa. ¹⁴[Chodzi o to], abyśmy już nie byli dziećmi, którymi miotają fale i porusza każdy powiew nauki, na skutek oszustwa ze strony ludzi i przebiegłości w sprowadzaniu na manowce fałszu. ¹⁵Natomiast, żyjąc prawdziwie w miłości, sprawmy, by wszystko wzrastało ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi.

Ef 2,21n

¹⁹A więc nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga – ²⁰zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie głowicą węgla jest sam Chrystus Jezus. ²¹W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, ²²w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Flp 3,12n

¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyciągając siły ku tobie, co przede mną, ¹⁴pędzę ku wyznaczonej mecie, ku nagrodzie, do jakiej Bóg wzywa w górę, w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Wszyscy więc my, doskonali, tak to rozumiemy: a jeśli rozumiecie coś inaczej, i to Bóg wam objawi.

1Kor 3,1n

¹A ja nie mogłem, bracia, przemawiać do was jako do ludzi duchowych, lecz jako do cielesnych, jako do niemowląt w Chrystusie. ²Mleko wam dawałem, a nie pokarm stały, bo byliście słabi; zresztą i nadal nie jesteście mocni. ³Ciągle przecieć jeszcze jesteście cielesni. Jeżeli bowiem jest między wami zawiść i niezgoda, to czyż nie jesteście cielesni i nie postępujecie tylko po ludzku? ⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku?

Hbr 5,12n

¹⁰nazwany przez Boga arcykapłanem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociężaliście w słuchaniu. ¹²Gdy bowiem ze względu na czas powinniście być nauczycielami, sami potrzebujecie kogoś, kto by was pouczył o podstawowych zasadach słów Bożych, i mleka wam potrzeba, a nie stałego pokarmu. ¹³Każdy, kto pije [tylko] mleko, nieświadom jest nauki o sprawiedliwości, ponieważ jest niemowlęciem. ¹⁴Przeciwnie, stały pokarm jest właściwy dla dorosłych, którzy przez ćwiczenie mają władze umysłu zaprawione do rozróżniania dobra i zła.

Kol 1,6

⁴odkąd usłyszeliśmy o waszej wierze w Chrystusie Jezusie i o waszej miłości, jaką żywiecie dla wszystkich świętych – ⁵z powodu nadziei [nagrody] odłożonej dla was w niebie. O niej to już przedtem usłyszeliście dzięki głoszeniu prawdy Ewangelii, ⁶która do was dotarła. Podobnie jak jest na całym świecie, tak również i u was owocuje ona i rośnie od dnia, w którym żeście usłyszeli i poznali łaskę Boga w [jej] prawdzie, ⁷jak tego nauczyliście się od umiłowanego współsługi naszego, Epafrasa. Jest on wiernym sługą Chrystusa, zastępującym nas; ⁸on też nam ukazał waszą miłość w Duchu.

1Kor 15,24-28

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ewangelie

Mt 13,30

²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach.

Łk 2,40

³⁸Przyszedłszy w tej właśnie chwili, słała Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem. ³⁹A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. ⁴⁰Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. ⁴¹Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. ⁴²Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym.

Łk 2,52

⁵⁰Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. ⁵¹Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. ⁵²Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi.

Łk 6,11

⁹Wtedy Jezus rzekł do nich: Pytam was: Czy wolno w szabat czynić coś dobrego, czy coś złego, życie ocalić czy zniszczyć? ¹⁰I spojrzawszy dokoła po wszystkich, rzekł do niego: Wyciągnij rękę! Uczynił to, i jego ręka stała się znów zdrowa. ¹¹Oni zaś wpadli w szał i naradzali się między sobą, jak mają postąpić wobec Jezusa. ¹²W tym czasie Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. ¹³Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami:

Łk 11,53n

⁵¹od krwi Abła aż do krwi Zachariasza, który zginął między ołtarzem a przybytkiem. Tak, mówię wam, zażąda się zdania z niej sprawy od tego plemienia. ⁵²Biada wam, uczonym w Prawie, bo wzięliście klucze poznania; sami nie weszliście, a przeszkodziliście tym, którzy wejść chcieli. ⁵³Gdy wyszedł stamtąd, uczeni w Piśmie i faryzeusze poczęli gwałtownie nastawać na Niego i wypytwać Go o wiele rzeczy. ⁵⁴Czyhali przy tym, żeby Go pochwylić na jakimś słowie.

Łk 19,47

⁴⁵Potem wszedł do świątyni i zaczął wyrzucać sprzedających w niej. ⁴⁶Mówił do nich: Napisane jest: Mój dom będzie domem modlitwy, a wy uczyniliście go jaskinią zbójców. ⁴⁷I nauczał codziennie w świątyni. Lecz arcykapłani i uczeni w Piśmie oraz przywódcy ludu czyhali na Jego życie. ⁴⁸Tylko nie wiedzieli, co by mogli uczynić, cały lud bowiem słuchał Go z zapartym tchem.

Łk 22,2

¹Nadchodziła uroczystość Przaśników, tak zwana Pascha. ²Arcykapłani i uczeni w Piśmie szukali sposobu, jak by Go zabić, gdyż bali się ludu. ³Wtedy szatan wstąpił w Judasza, zwanego Iskariotą, który był jednym z Dwunastu. ⁴Poszedł więc i zmówił się z arcykapłanami oraz dowódcami straży, jak ma im Go wydać.

Łk 22,53

⁵¹Lecz Jezus odpowiedział: Przestańcie, dosyć! I dotknąwszy ucha, uzdrowił go. ⁵²Do arcykapłanów zaś, dowódcy straży świątynnej i starszych, którzy wyszli przeciw Niemu, Jezus rzekł: Wyszliście z mieczami i kijami jak na zbójcę? ⁵³Gdy codziennie bywałem w wami w świątyni, nie podnieśliście rąk na Mnie, lecz to jest wasza godzina i panowanie ciemności. ⁵⁴Schwycili Go więc, poprowadzili i zawiedli do domu najwyższego kapłana. A Piotr szedł z daleka. ⁵⁵Gdy rozniecili ogień na środku dziedzińca i zasiedli wkoło, Piotr usiadł także między nimi.

J 3,16

¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

J 13,1

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. ²W czasie wieczery, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał, ³Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,

J 15,13

¹¹To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. ¹²To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem. ¹³Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. ¹⁴Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. ¹⁵Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego.

J 17,4

²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś. ³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania. ⁵A teraz Ty, Ojciec, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpierw, zanim świat powstał. ⁶Objawiłem imię Twoje ludziom, których Mi dałeś ze świata. Twoimi byli i Ty Mi ich dałeś, a oni zachowali słowo Twoje.

J 19,30

²⁸Potem Jezus, świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. ²⁹Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę nasączoną octem i do ust Mu podano. ³⁰A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Dokończył się! I skłoniwszy głowę, oddał ducha. ³¹Ponieważ był to dzień Przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na krzyżu w szabat – ów bowiem dzień szabat był wielkim świętem – Żydzi prosili Pilata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. ³²Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani.

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 10,10n

⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

Łk 8,11

⁹Pytali Go więc Jego uczniowie, co oznacza ta przypowieść. ¹⁰On rzekł: Wam dano poznać wprost tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, aby patrząc, nie widzieli, i słuchając, nie rozumieli. ¹¹Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. ¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują.

Łk 8,15

¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu. ¹⁵Wreszcie ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc dzięki wytrwałości. ¹⁶Nikt nie zapala lampy i nie przykrywa jej garncem ani nie stawia pod łóżkiem; lecz umieszcza na świeczniku, aby widzieli światło, który wchodzi. ¹⁷Nie ma bowiem nic skrytego, co by nie miało być ujawnione, ani nic tajemnego, co by nie było poznane i na jaw nie wyszło.

J 3,30

²⁸Wy sami jesteście mi świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem, ale zostałem przed Nim posłany. ²⁹Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem; a przyjaciel oblubieńca, który stoi i słucha go, doznaje najwyższej radości na głos oblubieńca. Ta zaś moja radość doszła do szczytu. ³⁰Trzeba, by On wzrastał, a ja żebym się umniejszał. ³¹Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkim, a kto

z ziemi pochodzi, należy do ziemi i po ziemsku przemawia. Kto z nieba przychodzi, Ten jest ponad wszystkim. ³²Świadczy On o tym, co widział i słyszał, a świadectwa Jego nikt nie przyjmuje.

Mt 13,33

³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił. ³⁵Tak miało się spełnić słowo Proroka: Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata.

Mt 13,23

²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słuca słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słuca słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicą i odszedł.

Mt 13,32

³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrośnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasiło. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

Mk 4,28

²⁶Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. ²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy?

Mk 10,15

¹³Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknął; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. ¹⁴A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. ¹⁵Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego. ¹⁶I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je. ¹⁷Gdy wybierał się w drogę, przybiegł pewien człowiek i upadłszy przed Nim na kolana, zaczął Go pytać: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?

Mk 1,15

¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię! ¹⁶Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. ¹⁷I rzekł do nich Jezus: Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi.

Mt 25,31-34

²⁹Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. ³⁰A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyłym, a przyjęliście Mnie; ³⁶byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.

ZAPŁATA

102	44	12	29	17
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,15	Jr 31,16	Ap 22,12	Mt 20,1-15
2	Hi 14,6	Iz 59,18	Rz 2,6	Łk 10,7
3	Rdz 15,1	Jr 31,29n	2Tm 4,14	J 4,36
4	Prz 12,14	Ez 18,2-3	Rz 12,17-20	J 9,2
5	2Krn 15,7	Ez 14,12-20	Hbr 11,6	Mt 22,22
6	Hi 34,11	Ez 18	Dz 23,8	Mt 22,31n
7	Syr 51,30	Ez 18,32	1Kor 15,13-19	Mt 25,31-46
8	Pwt 32,35	Jr 12,1-5	Dz 24,14nn	Mt 16,27
9	Prz 20,22	Lm 3,24	Dz 3,14nn	Mk 9,41
10	Mdr 2,22	Iz 53,10	Kol 2,12n	Mt 25,46
11	Rdz 6,5nn	Ez 37	2Tm 4,14	Mt 6,1-18
12	Lb 5,11-30	Dn 12,1nn	2J 1,8	Łk 14,12nn
13	Rdz 3,11nn		2P 2,13	Łk 23,43
14	Joz 7,5-12		Ap 18,6	J 7,37n
15	Joz 7,24		1Kor 9,24-27	J 6,26-35
16	Rdz 3,16-19		Ga 5,7	J 8,12
17	Rdz 6,18		2Tm 4,7	J 11,23nn
18	Rdz 7,1		1Kor 9,17n	
19	Rdz 19,12		Flp 1,21-26	
20	2Sm 6,12		Kol 3,24	
21	Wj 20,5n		Rz 8,17	
22	Wj 34,7		2Tm 4,8	
23	Rdz 18,16-23		1Tes 4,17	
24	Rdz 19,20nn		Flp 1,23	
25	Pwt 7,9n		Ap 21,3n	
26	Rdz 7,7		Rz 6,5-8	
27	Syr 1,13		Kol 3,1-4	
28	Syr 7,36		Rz 5,9n	
29	Syr 11,18-26		Rz 8,38n	
30	Koh 7,25			
31	Koh 8,12nn			
32	Koh 9,9n			
33	Syr 2,18			
34	Syr 51,20nn			
35	Hi 42,5n			
36	Hi 19,25nn			
37	2Mch 7			
38	Mdr 3,1			
39	Mdr 4,1			
40	Mdr 2,22			
41	Mdr 5,15			
42	Mdr 3,9			
43	Mdr 3,14			
44	Mdr 4,15			

Ps 28,4; Ps 37; Ps 91; Ps 92; Ps 112; Ps 49,17n; Ps 73,4; Ps 16,5n; Ps 18,1nn; Ps 27,1n; Ps 73,26; Ps 142,6; Ps 119,57; Ps 22; Ps 16,9nn; Ps 49,16; Ps 73,24;

Historyczne

Rdz 2,15

¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.

Hi 14,6

⁴Któż czystym uczyni skalane? Nikt zgoła. ⁵Skoro dni jego są wyznaczone, liczba miesięcy u Ciebie, kres wyznaczyłeś im nieprzekraczalny, ⁶odwróć od niego wzrok – niech odpocznie, niech cieszy się dniem najemnika! ⁷Drzewo ma jeszcze nadzieję, bo ścięte na nowo wyrasta, świeżych pędów nie braknie. ⁸Choć bowiem korzeń zestarzeje się w ziemi, a pień jego w piasku zbutwieje,

Rdz 15,1

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszyłam zaś spadkobiercą mojej majątności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą.

Prz 12,14

¹²Bezbożny pożąda twierdzy grzeszników, lecz sprawiedliwych korzeń owocuje. ¹³W przewinie ust jest fatalna pułapka, mąż sprawiedliwy wyjdzie z ucisku. ¹⁴Owoc ust człowieka dobrem nasyci, dzieło rąk męża do niego wraca. ¹⁵Głupiec uważa swą drogę za słuszną, kto rady usłucha, jest mądry. ¹⁶Głupi swój gniew ujawnia od razu, przemyślny odpowiedź powstrzyma.

2Krn 15,7

⁵W owych to czasach nie było pokoju dla wychodzącego i wracającego, albowiem zawiśł wielki niepokój nad wszystkimi mieszkańcami kraju. ⁶Naród powstał przeciw narodowi, miasto przeciw miastu, albowiem Bóg przez różne uciski dopuszczał na nich to zamieszanie. ⁷Wy zaś bądźcie mocni i nie opuszczajcie rąk, bo będzie zapłata za wasze czyny. ⁸Gdy Asa usłyszał te słowa i to proroctwo proroka Odda, nabrał otuchy i usunął bożki z całej ziemi Judy i Beniamina, a także z miast, które zdobył w górach Efraima, i odnowił ołtarz Pański, który znajdował się przed przedsionkiem Pańskim. ⁹Zebrał potem wszystkich z Judy i Beniamina oraz wszystkich z Efraima, Manasses i Symeona, przebywających z nimi, bo przeszli oni w wielkiej liczbie z Izraela do niego, widząc, że ich Bóg, Jahwe, był z nim.

Hi 34,11

⁹Bo rzekł: Człowiek na tym nie zyska, że żyje z Bogiem w przyjaźni. ¹⁰Posłuchajcie więc, rozumni mężowie: Bóg jest daleki od grzechu, Wszechmocny – od nieprawości. ¹¹Według czynów każdemu zapłaci, odda każdemu według postępowania. ¹²O nie! Bóg zła nie czyni, ani prawa nie łamie Wszechmocny. ¹³Kto Jemu zlecił ziemię, a kto cały świat utworzył?

Syr 51,30

²⁸Za naukę dajcie wielką ilość srebra, a zyskacie z nią bardzo wiele złota. ²⁹Niech się raduje dusza wasza w miłosierdziu Pana i nie wstydziecie się Jego chwały! ³⁰Wypełnijcie dzieło wasze przed czasem, a da wam nagrodę w porze oznaczonej. Podpis: Mądrość Jezusa, Syna Syracha.

Pwt 32,35

³³ich wino jest jadem smoków, gwałtowną trucizną zmijową. ³⁴Czy nie jest to u Mnie schowane, opatrzone pieczęcią w mych skarbcach? ³⁵Moja jest odpłata i kara, w dniu, gdy się noga ich potknie. Nadchodzi bowiem dzień klęski, los ich gotowy, już blisko. ³⁶Bo Pan swój naród obroni, litość okaże swym sługom, gdy urzy, że ręka omdlała, że niewolników już nie ma ni wolnych. ³⁷I powie: A gdzie ich bogowie, skała, do której się uciekali?

Prz 20,22

²⁰Temu, kto ojca i matkę przeklina, z nadejściem nocy lampa zagaśnie. ²¹Dziedzictwo na początku pośpiesznie zgarnięte jest w końcu bez błogosławieństwa. ²²Nie mów: Za zło odpłacę. Zдай się na Pana, On cię wybawi. ²³Wstrętne Panu podwójne ciężarki i waga fałszywa przestępstwem. ²⁴Pan kieruje krokami człowieka. Jakżeby człowiek pojął swe czyny?

Mdr 2,22

²⁰Zasądźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony. ²¹Tak pomysłili – i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 6,5nn

³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe, ⁶żałował, że stworzył ludzi na ziemi, i zasmucił się. ⁷Wreszcie Pan rzekł: Zglądę ludzi, których stworzyłem, z powierzchni ziemi: ludzi, bydło, zwierzęta pełzające i ptaki podniebne, bo żałuję, że ich stworzyłem. ⁸[Tylko] Noego Pan darzył życzliwością. ⁹Oto dzieje Noego. Noe, człowiek prawy, wyróżniał się nieskazitelnością wśród współczesnych sobie ludzi; w przyjaźni z Bogiem żył Noe.

Lb 5,11-30

¹¹Rzekł znowu Pan do Mojżesza: ¹²Tak mów do Izraelitów: Gdy mąż ma żonę rozpustną i ta go zdradzi ¹³przez to, że inny mężczyzna z nią obcował cielesnie, wylewając nasienie, a nie spostrzegł tego jej mąż, i dopuściła się nieczystości w ukryciu, gdyż nie było świadka, który by ją pochwylił na gorącym uczynku ¹⁴gdy więc duch podejrzewania ogarnie męża i zacznie on podejrzewać żonę swoją, w wypadku gdy rzeczywiście się splamiła, lub będzie ją posądzał, choć się nie splamiła – ¹⁵wówczas winien mąż przyprowadzić żonę swoją do kapłana i przynieść jako dar ofiarny za nią dziesiątą część efy mąki jęczmiennej. Nie wyleje jednak na to oliwy ani też nie położy kadzidła, gdyż jest to ofiara za posądzenie, ofiara dla wyjawienia, która ma wykazać winę. ¹⁶Wówczas rozkaże kapłan zbliżyć się kobiecie i stawi ją przed Panem. ¹⁷Następnie należe kapłan wody świętej do naczynia glinianego, weźmie nieco pyłu znajdującego się na podłodze przybytku i rzuci go do wody. ¹⁸Teraz postawi kapłan kobietę przed Panem, odkryje jej włosy i położy na jej ręce ofiarę dla wyjawienia, czyli za posądzenie; wodę zaś gorzką, niosącą klątwę, kapłan będzie trzymał w swym ręku. ¹⁹Wtedy zaprzysięgnie kobietę i powie do niej: Jeśli rzeczywiście żaden inny mężczyzna z tobą nie obcował i jeśli się w innym nie splamiła nieczystością względem swego męża, wówczas woda gorzka, niosąca klątwę, nie przyniesie ci szkody. ²⁰Jeśli jednak byłaś niewierna swemu mężowi i stałaś się przez to nieczysta, ponieważ inny mężczyzna, a nie twój mąż, obcował z tobą, wylewając [nasienie] – ²¹wówczas przeklnie kapłan kobietę przysięgą klątwy i powie do niej: Niechże cię Pan uczyni poprzysiężonym przekleństwem pośród ludu twego, niech zwiotczeją twoje biodra, a lono niech spuchnie. ²²Woda niosąca przekleństwo niech wniknie do twego wnętrza, sprawiając, że spuchnie twoje lono, a biodra zwiotczeją. Odpowie na to kobieta: Amen, Amen. ²³Potem wypisze kapłan na zwoju słowa przekleństwa, a następnie zmyje je wodą gorzką. ²⁴Wreszcie da wypić kobiecie wodę gorzką, niosącą klątwę, aby wody przekleństwa weszły w nią, sprawiając gorzki ból. ²⁵Następnie weźmie kapłan z rąk kobiety ofiarę za posądzenie, wykona gest kołysania przed Panem i złoży na ołtarzu. ²⁶Potem weźmie z niej pełną dłoń część jako pamiątkę i spali na ołtarzu. ²⁷Teraz da kobiecie do picia wodę przekłą: jeśli naprawdę stała się nieczysta i swojemu mężowi niewierna, woda wnuknie w nią, sprawiając gorzki ból. Lono jej spuchnie, a biodra zwiotczeją, i będzie owa kobieta przedmiotem przekleństwa pośród swego narodu. ²⁸Jeśli jednak ta kobieta nie stała się nieczysta, lecz przeciwnie jest czysta – pozostanie bez szkody i znów będzie rodzić dzieci. ²⁹Takie jest prawo odnoszące się do posądzenia, gdy żona nie dochowa wierności swojemu mężowi i stanie się przez to nieczysta ³⁰lub gdy mąż zacznie ją posądzać, i wtedy stawi ją przed Panem, a kapłan spełni względem niej wszystko według tego prawa.

Rdz 3,11nn

⁹Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: Gdzie jesteś? ¹⁰On odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i ukryłem się. ¹¹Rzekł Bóg: Któż ci powiedział, że jesteś nagi? Czy może zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem jeść? ¹²Mężczyzna odpowiedział: Niewiasta, którą

postawiłeś przy mnie, dała mi owoc z tego drzewa i zjadłem. ¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę.

Joz 7,5-12

⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytępienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael podał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszą o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otoczą nas zewsząd i zglądzą imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swoim wrogom, gdyż ściągnęli na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytępicie wśród siebie dotkniętych klątwą.

Joz 7,24

²²Wtedy wysłał Jozue posłańców, którzy pobiegli do namiotu, i rzeczywiście rzeczy te były zakopane w jego namiocie, a srebro pod nimi. ²³I zabrali je ze środka namiotu, przynieśli do Jozuego i do wszystkich Izraelitów i złożyli je przed Panem. ²⁴Wziął więc Jozue Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i pręt złoty, jego synów i córki, jego woły, osły i owce, jego namiot i wszystko, co do niego należało. Wszyscy Izraelici im towarzyszyli. I wywiedli ich w dolinę Akor. ²⁵Jozue powiedział: Jak nas wprowadziłeś w niebezpieczeństwo, tak niech dziś Pan ciebie w niebezpieczeństwie wprowadzi. I wszyscy Izraelici go ukamienowali, a ich spalili i obrzucili kamieniami. ²⁶I wzniesli nad nim wielki stos kamieni, który jest aż do dnia dzisiejszego. I zaniechał Pan swego gwałtownego gniewu. Miejsce to otrzymało nazwę doliny Akor, aż do dnia dzisiejszego.

Rdz 3,16-19

¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłeś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twego brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierń i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 6,18

¹⁶Nakrycie arki, przepuszczające światło, sporządzisz na łokieć wysokie i zrobisz wejście do arki w jej bocznej ścianie; uczyni przegrody: dolną, drugą i trzecią. ¹⁷Ja zaś sprowadzę na ziemię potop, aby zniszczyć wszelką istotę pod niebem, w której jest tchnienie życia; wszystko, co istnieje na ziemi, wyginie, ¹⁸ale z tobą zawrę przymierze. Wejdziesz przeto do arki z synami twymi, z żoną i z żonami twych synów. ¹⁹Spośród wszystkich istot żyjących wprowadź do arki po parze, samca i samicę, aby ocalały wraz z tobą od zagłady. ²⁰Z każdego gatunku ptactwa, bydła i zwierząt pelzających po ziemi – po parze; niechaj przyjdą do ciebie, aby ocalały życie.

Rdz 7,1

¹A potem Pan rzekł do Noego: Wejdz wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. ²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt

zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi.

Rdz 19,12

¹⁰Wtedy ci dwaj mężowie, wysunawszy ręce, przyciągnęli Lota ku sobie do wnętrza domu i zaryglowali drzwi. ¹¹Tych zaś mężczyzn u drzwi domu, młodych i starych, porazili ślepotą. Toteż na próżno usiłowali oni odnaleźć wejście. ¹²A potem ci dwaj mężowie rzekli do Lota: Kogokolwiek jeszcze masz w tym mieście, zięcia, synów i córki oraz wszystkich bliskich, wyprowadź [ich] stąd. ¹³Mamy bowiem zamiar zniszczyć to miasto, ponieważ skargi na nie do Pana tak się wzmogły, że Pan posłał nas, aby je zniszczyć. ¹⁴Wyszedł więc Lot, aby powiedzieć tym, którzy jako [przyszli] zięciowie mieli wziąć jego córki za żony: Chodźcie, wyjdźcie z tego miasta, bo Pan ma je zniszczyć! Ci jednak myśleli, że on żartuje.

2Sm 6,12

¹⁰Nie chciał więc Dawid kierować Arki Pańskiej do siebie, do Miasta Dawidowego. Sprowadził więc ją do domu Obed-Edoma z Gat. ¹¹I Arka Pańska pozostawała w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące. A Pan pobłogosławił Obed-Edomowi i całej jego rodzinie. ¹²Doniesiono królowi Dawidowi: Pan obdarzył błogosławieństwem rodzinę Obed-Edoma i całe jego mienie z powodu Arki Bożej. Poszedł więc Dawid i sprowadził z wielką radością Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawidowego. ¹³Ileokroć niosący Arkę Pańską postąpili sześć kroków, składał w ofierze wołu i tuczne cielę. ¹⁴Dawid wtedy tańczył z całym zapalem w obecności Pana, a ubrany był w lniany efod.

Wj 20,5n

³Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie! ⁴Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego, co jest na niebie wysoko, ani tego, co jest na ziemi nisko, ani tego, co jest w wodach pod ziemią! ⁵Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, bo Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który za nieprawość ojców karze synów do trzeciego i czwartego pokolenia, tych, którzy Mnie nienawidzą. ⁶Okazuję zaś łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań. ⁷Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, w błahych rzeczach, bo nie pozwoli Pan, by pozostał bezkarany ten, kto wzywa Jego Imienia w błahych rzeczach. ⁸Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić.

Wj 34,7

⁵A Pan zstąpił w obłoku, i [Mojżesz] zatrzymał się koło Niego, i wypowiedział imię Jahwe. ⁶Przeszedł Pan przed jego oczyma i wołał: Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność, ⁷zachowujący swą łaskę w tysięczne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech, lecz nie pozostawiający go bez ukarania, ale zsyłający kary za niegodziwość ojców na synów i wnuków aż do trzeciego i czwartego pokolenia. ⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem.

Rdz 18,16-33

¹⁶Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, ¹⁷a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? ¹⁸Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi. ²⁰Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. ²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się. ²²Wtedy to ludzie ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. ²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wespół z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owo pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze ośmielę się mówić

do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem.²⁸ Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu.²⁹ Abraham znów odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu? Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu.³⁰ Wtedy Abraham powiedział: Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu? A na to Pan: Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu.³¹ Rzekł Abraham: Pozwól, o Panie, że ośmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu? Pan odpowiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu.³² Na to Abraham: Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu? Odpowiedział Pan: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu.³³ Wtedy Pan, skończywszy rozmowę z Abrahamem, odszedł, a Abraham wrócił do siebie.

Rdz 19,20nn

¹⁸Ale Lot rzekł do nich: Nie, panie mój! ¹⁹Jeśli darzysz twego sługę życzliwością, uczyni większą łaskę niż ta, którą mi wyświadczyłeś, ratując mi życie: bo ja nie mogę szukać schronienia w górach, aby tam nie dosięgło mnie nieszczęście i abym nie zginął. ²⁰Oto jest tu w pobliżu miasto, do którego mógłbym uciec. A choć jest ono małe, w nim znajdę schronienie. Czyż nie jest ono małe? Ja zaś będę mógł ocalić życie. ²¹Odpowiedział mu [anioł]: Przychylam się i do tej twojej prośby; nie zniszczę więc miasta, o którym mówisz. ²²Szybko zatem schroń się w nim, bo nie mogę dokonać zniszczenia, dopóki tam nie wejdiesz. Dlatego dano temu miastu nazwę Soar. ²³Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot przybył do Soaru. ²⁴A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomore deszcz siarki i ognia [pochodzący] od Pana z nieba.

Pwt 7,9n

⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego. ⁹Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wiernym, zachowującym przymierze i miłość do tysięcznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw, ¹⁰lecz który odpłaca każdemu z tych, co Go nienawidzą, niszcząc ich. Nie pozostawia bezkarnie tego, kto Go nienawidzi, odpłacając jemu samemu. ¹¹Strzeż przeto poleceń, praw i nakazów, które ja tobie polecam dzisiaj wypełniać. ¹²Za słuchanie tych nakazów i pilne ich wykonywanie będzie ci Pan, Bóg twój, dochowywał przymierza i miłości, które poprzedziły przodkom twoim.

Rdz 7,7

⁵I wypełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił. ⁶Noe miał sześćset lat, gdy nastąpił potop na ziemi. ⁷Noe wszedł z synami, z żoną i z żonami swych synów do arki, aby schronić się przed wodami potopu. ⁸Ze zwierząt czystych i nieczystych, z ptactwa i ze wszystkich, co pełza po ziemi, ⁹po dwie sztuki, samiec i samica, przyszły do Noego, do arki, tak jak mu Bóg nakazał.

Syr 1,13

¹¹Bojaźń Pańska to chwala i chluba, wesele i korona radosnego uniesienia. ¹²Bojaźń Pańska zadowala serca, daje wesele, radość i długie życie. ¹³Temu, kto się Pana boi, dobrze będzie na końcu, a w dniu swej śmierci będzie błogosławiony. ¹⁴Początkiem mądrości jest bojaźń Pana, i dla tych, którzy są Mu wierni, wraz z nimi została stworzona w łonie matki. ¹⁵Założyła u ludzi fundament wieczny, a u ich potomstwa znajdzie zaufanie.

Syr 7,36

³⁴Nie usuwaj się od płaczących i smuć się ze smucącymi! ³⁵Nie ociągaj się z odwiedzeniem chorego człowieka, albowiem za to będą cię miłować. ³⁶We wszystkich sprawach pamiętaj o swym kresie, a nigdy nie zgrzeszysz.

Syr 11,18-26

¹⁸Nie jeden wzbogacił się mazołem i swoją chciwością, a oto udział jego w nagrodzie: ¹⁹gdy powie: Znalazłem odpoczynek i teraz mogę żyć z moich dóbr – nie wie, ile czasu minie, a zostawi je innym i umrze. ²⁰Trwaj w przymierzu twoim i bądź mu oddany, a wypełniając je zestarzej się! ²¹Niech cię w podziw nie wprowadzają czyny grzesznika, ufaj Panu i wytrwaj w twym trudzie, albowiem łatwą jest rzeczą w oczach Pana natychmiast i niespodziewanie wzbogacić ubożego. ²²Błogosławieństwo Pana nagrodą bogobojnych i prędko zakwitnie Jego błogosławieństwo. ²³Nie mów: Czemu potrzebuję i jakie dobra mam mieć od tej

chwili? ²⁴Nie mów: Wystarczą sam sobie i jakież zło może mnie obecnie spotkać? ²⁵W czasie pomyślności zapomina się o przykrościach, a w czasie przykrości nie pamięta się o pomyślności. ²⁶A dla Pana łatwą jest rzeczą w dzień śmierci oddać człowiekowi według jego postępowania.

Koh 7,25

²³To wszystko badałem i miałem na uwadze mądrość. Mówiłem: Chciałbym być mądry! – lecz mądrość jest dla mnie niedostępna. ²⁴Niedostępne jest to, co istnieje, i niezgłębione – któż może to zbadać? ²⁵Zwróciłem swój umysł ku temu, by poznać, badać i szukać mądrości i słusznej oceny, by poznać, że zło jest głupotą, a wielka głupota – szaleństwem. ²⁶I przekonałem się, że bardziej gorzka niż śmierć jest kobieta – bo ona jest siecią, serce jej sidłem, a ręce jej więzami. Kto Bogu jest miły, ten się od niej ustrzeże, lecz grzesznika ona usidli. ²⁷Oto, do czego doszedłem – powiada Kohelet – jedno z drugim porównując, by znaleźć słuszną ocenę,

Koh 8,12nn

¹⁰Ponadto widziałem, jak złoczyńców ze szczątków składano w grobie, a ludzie przychodzili i odchodzili z miejsca świętego, i zapomniano w mieście o tym, co tamci czynili. To również jest marność. ¹¹Ponieważ wyroku nad czynem złym nie wykonuje się zaraz, dlatego serce synów ludzkich bardzo jest skore do czynów złych; ¹²zwłaszcza że grzesznik czyni źle stokrotnie, a jednak długo żyje. Chociaż ja również i to poznałem, że szczęści się tym, którzy Boga się boją, dlatego że się Go boją. ¹³Nie szczęści się zaś złoczyńcy, i podobny do cienia, nie przedłuża on swych dni, dlatego że nie ma w nim bojaźni wobec Boga. ¹⁴Jest marność, która się dzieje na ziemi: są sprawiedliwi, którym się zdarza to, na co zasługują grzesznicy, a są grzesznicy, którym się zdarza to, na co zasługują sprawiedliwi. Rzekłem: I to jest marność. ¹⁵Sławiłem więc radość, bo nic dla człowieka lepszego pod słońcem, niż żeby jadł, pił i doznawał radości, i by to go cieszyło w jego trudzie za dni jego życia, które pod słońcem daje mu Bóg. ¹⁶Gdy uwagę na to zwróciłem, by poznać mądrość i przyjrzeć się dziełu, jakie się dokonuje na ziemi – bo ani w dzień, ani w nocy snu nie zaznają oczy człowieka –

Koh 9,9n

⁷Dalej więc! W weselu chleb swój spożywaj i w radości pij swoje wino. Już bowiem Bóg przyjął twe czyny. ⁸W każdym czasie niech szaty twe będą białe, olejek też niechaj na głowę twoją nie zbraknie! ⁹Używaj życia z niewiastą, którą ukochałeś, po wszystkie dni marnego twego życia, których ci [Bóg] użył pod słońcem. Po wszystkie dni twej marności. Bo taki jest udział twój w życiu i w twoim trudzie, jaki zadajesz sobie pod słońcem. ¹⁰Każdego dzieła, które twa ręka napotka, podejmij się według twych sił. Bo nie ma żadnego działania ni rozumienia, ani poznania, ani mądrości w Szeolu, do którego zdążasz. ¹¹A dalej widziałem pod słońcem, że to nie chylimy bieg się udaje i nie waleczni w walce zwyciężają. Tak samo nie mędrcom chleb przypada w udziale ani rozumnym bogactwo, ani też nie uczeni cieszą się względami. Bo czas i przypadek rządzi wszystkim. ¹²Bo też i nie zna człowiek swego czasu, jak ryby, które się łowi w sieć zdradliwą, i jak ptaki w sidła schwymane. Jak one, tak uwikłani zostają ludzie w złą chwilę, gdy spada na nich zniecka.

Syr 2,18

¹⁶Którzy się Pana boją, będą szukać Jego upodobania, a miłujący Go w Prawie znajdą nasycenie. ¹⁷Którzy się Pana boją, przygotują swe serca, a przed obliczem Jego unią swe dusze. ¹⁸Wpadnijmy raczej w ręce Pana niż w ręce ludzi: jaka jest bowiem Jego wielkość, takie też i miłosierdzie.

Syr 51,20nn

¹⁸Postanowiłem bowiem wprowadzić ją w czyn, zapłonąłem gorliwością o dobro i nie doznałem wstydu. ¹⁹Dusza moja walczyła o nią i z całą starannością usiłowałem zachować Prawo; ręce wyciągałem w górę, a błędy przeciwko niej opłakiwałem. ²⁰Skierowałem ku niej moją duszę i znalazłem ją dzięki czystości; z nią od początku zyskałem rozum, dlatego nie będę opuszczony. ²¹Wnętrze moje poruszyło się, aby jej szukać, i był to dla mnie zysk wspaniały. ²²Dał mi Pan język, jako zapłatę dla mnie, i będę Go nim chwalił. ²³Zbliżcie się do mnie, wy, którym brak wykształcenia, i zatrzymajcie się w domu nauki. ²⁴Na cóż, powiedzcie, pozbawiać się tego, za czym dusze wasze tak bardzo tęsknią?

Hi 42,5n

³Kto przysłoni plan nierozumnie? O rzeczach wzniosłych mówiłem. To zbyt cudowne. Ja nie rozumiem. ⁴Posłuchaj, proszę. Pozwól mi mówić! Chcę spytać. Racz odpowiedzieć! ⁵Dotąd Cię znałem ze słyszenia, teraz ujrzało Cię moje oko, ⁶dlatego odwołuję, co powiedziałem, kajam się w prochu i w popiele. ⁷Skoro Pan

te słowa wypowiedział do Hioba, przemówił i do Elifaza z Temanu: Zapłonąłem gniewem na ciebie i na dwóch przyjaciół twoich, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak sługa mój, Hiob. ⁸Weźcie teraz siedem młodych cielców i siedem baranów, idźcie do sługi mego, Hioba, i złożcie ofiarę całopalną za siebie. Mój sługa, Hiob, będzie się za was modlił. Tylko ze względu na niego nic złego wam nie uczynię, choć nie mówiliście prawdy o Mnie, jak sługa mój, Hiob.

Hi 19,25nn

²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! ²⁴Żelaznym rylcem i ołowiem na skale wyryte na wieki! ²⁵Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. ²⁶Potem me szczytki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. ²⁷To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty. ²⁸Powiecie: Po cóż mamy go ścigać i w nim znajdować sedno sprawy? ²⁹Wy sami drżycie przed mieczem, bo miecz to oburzenie na grzechy. Wiedźcie, że sądy istnieją.

2Mch 7

¹Siedmiu braci razem z matką również zostało schwytanych. Bito ich biczami i rzemieniami, gdyż król chciał ich zmusić, aby skosztowali wieprzowiny zakazanej przez Prawo. ²Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, tak powiedział: O co pragniesz zapytać i czego dowiedzieć się od nas? Jesteśmy bowiem gotowi raczej zginąć, aniżeli przekroczyć ojcyste prawa. ³Rozgniewał się na to król i kazał rozpalić patelnie i kotły. ⁴Skoro tylko się rozpałyły, rozkazał temu, który przemawiał w imieniu wszystkich, obciąć język, ściągnąć skórę z głowy i obciąć końce członków, na oczach innych braci i matki. ⁵Gdy był on już całkiem bezwładny, rozkazał go sprowadzić do ognia, bo jeszcze oddychał, i smażyć na patelni. Gdy zaś swąd z patelni szeroko się rozchodził, [pozostali bracia] wzajemnie razem z matką napominali się, aby mężnie złożyć życie. Mówili w ten sposób: ⁶Pan Bóg widzi i naprawdę ma litość nad nami, zgodnie z tym, co Mojżesz przepowiedział w pieśni, która wyraźnie o tym świadczy w tych słowach: Będzie miał litość nad swymi sługami. ⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członek po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczyzną mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był męczony trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. ¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co chcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga. ¹⁷Ty zaś zaczekaj, a zobaczysz wielką Jego moc, jak ciebie i twoje potomstwo podda katuszom. ¹⁸Po nim przyprowadzono szóstego, ten zaś konając powiedział: Nie oszukuj na darmo sam siebie! My bowiem z własnej winy cierpimy, zgromadziwszy przeciwko naszemu Bogu. Dlatego też przyszyły na nas tak potworne nieszczęścia. ¹⁹Ty jednak nie przypuszczaj, że pozostaniesz bez kary, skoro odważyłeś się prowadzić wojnę z Bogiem. ²⁰Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiecie usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczyznym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczyznnych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady. ²⁶Po długich namowach zgodziła się nakłonić syna. ²⁷Kiedy jednak nachyliła się nad nim, wtedy wysmiewając okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczyznym: Synu, zlituj się nade mną! W łonie nosiłam cię przez dziewięć miesięcy, karmiłam cię mlekiem przez trzy lata, wyżywiłam cię i wychowałam aż do tych lat. ²⁸Proszę cię, synu, spojrzj na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich, zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg i że ród ludzki powstał w ten sam sposób. ²⁹Nie obawiaj się tego oprawcy, ale bądź godny braci swoich i przyjmij śmierć, abym w czasie zmiłowania odnalazła cię

razem z braćmi. ³⁰Zaledwie ona skończyła mówić, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Jestem posłuszny nie nakazowi króla, ale słucham nakazu Prawa, które przez Mojżesza było dane naszym ojcom. ³¹Ty zaś, przyczynno wszystkich nieszczęść Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ³²My bowiem cierpimy za nasze własne grzechy. ³³Jeżeli zaś żyjący Król nasz zagniewał się na krótki czas, aby nas ukarać i poprawić, to znów pojedna się ze swoimi sługami. ³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynoś się na próżno łudzając się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszechwładzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojcyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród. ³⁹Wtedy król rozgniewał się i kazał go poddać straszniejszym męczarniom niż innych. Gorzkie mu bowiem były wyrzuty. ⁴⁰Tak więc i ten zakończył życie czysty i pełen ufności w Panu. ⁴¹Ostatnia po synach zmarła matka. ⁴²To niech wystarczy o ucztach ofiarnych i o okrutnych katuszach.

Mdr 3,1

¹A dusze sprawiedliwych są w ręku Boga i nie dosięgnie ich męka. ²Zdało się oczom głupich, że pomarli, zejście ich poczytano za nieszczęście ³i odejście od nas za unicestwienie, a oni trwają w pokoju.

Mdr 4,1

¹Lepsza bezdzietność połączona z cnotą, nieśmiertelna jest bowiem jej pamięć, bo ma uznanie u Boga i ludzi: ²Gdy jest obecna, to ją naśladowają, tęsknią, gdy odejdzie, a w wieczności triumfuje uwieńczona – zwyciężywszy w zawodach o nieskazitelną nagrodę. ³A rozplecione mnóstwo bezbożnych nie odniesie korzyści; z cudzołożnych odrósłi wyrosłe – nie zapuści korzeni głęboko ani nie założy podwaliny niezawodnej.

Mdr 2,22

²⁰Zasadźmy go na śmierć haniebną, bo – jak mówił – będzie ocalony. ²¹Tak pomyśleli – i pobłądzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadczają jej ci, którzy do niego należą.

Mdr 5,15

¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłała ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymują wspaniałe królestwo i piękną diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapałczość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów.

Mdr 3,9

⁷W dzień nawiedzenia swego zajaśnieją i rozbiegną się jak iskry po ściernisku. ⁸Będą sędzić ludy, zapanują nad narodami, a Pan królować będzie nad nimi na wieki. ⁹Ci, którzy Mu zaufali, rozumieją prawdę, wierni w miłości będą przy Nim trwali: łaska bowiem i miłosierdzie dla Jego wybranych. ¹⁰A bezbożni poniosą karę stosownie do zamysłów, bo wzgardzili sprawiedliwym i odstąpili od Pana: ¹¹nieszczęsny bowiem, kto mądrością gardzi i karnością. Nadzieje ich płonne, wysiłki bezowocne, bezużyteczne ich dzieła.

Mdr 3,14

¹²Żony ich głupie, przewrotne ich dzieci, przeklęty ich ród! ¹³Błogosławiona niepłodna, ale nieskalana, która nie zasnęła współżycia w łożu, w czas nawiedzenia dusz wyda plon. ¹⁴I eunuch, co nie skalał swych rąk nieprawością ani nic złego nie myślał przeciw Bogu: za wierność otrzyma łaskę szczególną i dział pełen radości w Świątyni Pańskiej. ¹⁵Wspaniałe są owoce dobrych wysiłków, a korzeń mądrości nie usycha. ¹⁶A dzieci cudzołożników nie osiągną celu, zniknie potomstwo nieprawego łoża.

Mdr 4,15

¹³Wcześniej osiągnąwszy doskonałość, przeżył czasów wiele. ¹⁴Dusza jego podobna się Bogu, dlatego pospiesznie wyszedł spośród nieprawości. A ludzie patrzyli i nie pojmowali, ani sobie tego nie wzięli do serca, ¹⁵że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi i nad świętymi Jego opatrność. ¹⁶Sprawiedliwy umarł potępia żyjących bezbożnych, i dopełniona wcześniej młodość – leciwą starość nieprawego. ¹⁷Zobaczą bowiem kres roztropnego, a nie pojmą, co o nim Pan postanowił i w jakim celu zachował go bezpiecznym.

Prorockie

Jr 31,16

¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana. ¹⁵Tak mówi Pan: Słuchaj! W Rama daje się słyszeć lament i gorzki płacz. Rachel oplakuje swoich synów, nie daje się pocieszyć, bo już ich nie ma. ¹⁶Tak mówi Pan: Powstrzymaj głos twój od lamentu, a oczy twoje od łez, bo jest nagroda za twoje trudy – wyrocznia Pana – powrócą oni z kraju nieprzyjaciela. ¹⁷Jest nadzieja dla twego potomstwa – wyrocznia Pana – wrócą synowie w swe granice. ¹⁸Usłyszałem wyraźnie skargę Efraima: „Ukarałeś mnie i podlegam karze jak nieoswojony cielec. Spraw, bym powrócił, a wtedy powrócę, bo jesteś Panem, Bogiem moim.

Iz 59,18

¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wspom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzący tchnieniem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana.

Jr 31,29n

²⁷Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy objeje dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. ²⁸Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrwać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadzić – wyrocznia Pana. ²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby, ³⁰lecz: Każdy umrze za swoje własne grzechy; każdemu, kto będzie spożywał cierpkie jagody, zdrętwieją zęby. ³¹Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawarę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. ³²Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. To moje przymierze złamali, mimo że byłem ich władcą – wyrocznia Pana.

Ez 18,2-3

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom? ³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. ⁵Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości,

Ez 14,12-20

¹²Pan skierował do mnie te słowa: ¹³Synu człowieczy, gdyby jakiś kraj zgrzeszył przeciwko Mnie niewiernością i gdybym wówczas wyciągnął rękę przeciwko niemu, i zламаł mu podporę chleba, zesłał głód, wyniszczył ludzi i zwierzęta, ¹⁴i gdyby tam byli owi trzej mężowie: Noe, Daniel i Hiob, to tylko oni, dzięki sprawiedliwości swej, ocaliliby życie swoje – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Albo gdybym na ten kraj zesłał dzikie zwierzęta, aby go wyludnić i uczynić z niego pustynię, tak by nikt z powodu dzikich zwierząt nie mógł tamtędy przechodzić, ¹⁶i gdyby w jego środku byli owi trzej mężowie, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie mogliby uratować ani synów, ani córek; oni sami tylko by ocalili, kraj zaś zamieniłby się w pustkowię. ¹⁷Albo gdybym na kraj ten sprowadził miecz i gdybym powiedział: Niech miecz przejdzie przez ten kraj, i wyniszczyłbym w nim ludzi i zwierzęta, ¹⁸i gdyby owi trzej mężowie znajdowali się w tym kraju, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – nie mogliby ocalić ani synów, ani córek, ocaliliby tylko samych siebie. ¹⁹Albo gdybym na kraj ten zesłał zarazę i we krwi utopiłbym gniew mój na niego, aby wytracić stamtąd ludzi i zwierzęta,

²⁰i gdyby Noe, Daniel i Hiob w tym kraju się znajdowali, na moje życie – wyrocznia Pana Boga – ani synów, ani córek by nie ocalili, ale oni sami tylko dzięki swej sprawiedliwości ocaliliby własne życie.

Ez 18

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Z jakiego powodu powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi izraelskiej: Ojcowie jedli zielone winogrona, a zęby ścierpły synom? ³Na moje życie – wyrocznia Pana Boga. Nie będziecie więcej powtarzali tego przysłowia w Izraelu. ⁴Oto wszystkie osoby są moje: tak osoba ojca, jak osoba syna. ⁵Są moje. Umrze tylko ta osoba, która zgrzeszyła. ⁶Ktokolwiek jest sprawiedliwy i przestrzega prawa i sprawiedliwości, ⁷kto nie jada na górach i oczu nie podnosi ku bożkom domu Izraela, nie bezceści żony bliźniego, nie zbliża się do żony w okresie jej nieczystości, ⁸nie krzywdzi nikogo, zwraca zastaw dłużnikowi, nie trudni się rozbojem, łaknącemu udziela chleba, nagiego przyodziewa szatą, ⁹nie uprawia lichwy, nie żąda odsetek, odsuwa swą rękę od nieprawości, sprawiedliwie rozsądza między jednym a drugim człowiekiem, ¹⁰stosuje się do moich ustaw i zachowuje wiernie moje przykazania, postępując uczciwie – ten na pewno żyć będzie – wyrocznia Pana Boga. ¹¹Lecz jeśliby zrodził syna gwałtownika i rozlewającego krew, winnego jednej z tych [zbrodni] – ¹²choć sam żadnej z nich nie popełnił syna, który jadał na górach, syna, który bezceścił żonę swego bliźniego, ¹³uciskał biednego i potrzebującego, trudnił się rozbojem, nie oddawał zastawu, podnosił oczy ku bożkom, dopuszczał się obrzydliwości, ¹⁴uprawiał lichwę i żądał odsetek – [syn] ten nie będzie żył, bo popełnił wszystkie te bezceństwa. Ten na pewno umrze, a [odpowiedzialność za] krew jego spadnie na niego samego. ¹⁵Natomiast gdyby zrodził syna, który by widział wszystkie grzechy popełniane przez swego ojca i uląkł się, a nie naśladował go w nich, ¹⁶a więc nie jadał na górach, nie podnosił oczu ku bożkom izraelskim, nie bezceścił żony bliźniego, ¹⁷nie uciskał nikogo, nie zwlekał z płaceniem długów, nie popełniał gwałtów, łaknącemu udzielał chleba, przyodziewał nagiego, ¹⁸odwracał rękę od zła, nie uprawiał lichwy, nie żądał odsetek, wypełniał moje nakazy i postępował według moich ustaw – [syn] ten nie umrze skutkiem wykroczeń swego ojca, ale żyć będzie. ¹⁹A ponieważ ojciec jego był gwałtownikiem, dopuszczał się grabieży i nie postępował dobrze pośród mego ludu, dlatego sam [ojciec] umrze z powodu swojej nieprawości. ²⁰Wy zaś mówicie: „Dlaczego syn nie odpowiada za winy swego ojca?” Ależ syn postępował według prawa i sprawiedliwości, zachowywał wszystkie moje ustawy i postępował według nich, a więc powinien żyć. ²¹Umrze tylko ta osoba, która grzeszy. Syn nie ponosi odpowiedzialności za winę swego ojca ani ojciec – za winę swego syna. Sprawiedliwego sprawiedliwego jemu zostanie przypisana, występki zaś występnego na niego spadnie. ²²Lecz jeśliby występny porzucił wszystkie swoje grzechy, które popełniał, a strzegłby wszystkich moich ustaw i postępował według prawa i sprawiedliwości, żyć będzie, a nie umrze: ²³nie będą mu policzone żadne grzechy, jakie popełnił, lecz będzie żył dzięki sprawiedliwości, z jaką postępował. ²⁴Czyż tak bardzo miało by mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył? ²⁵A gdyby sprawiedliwy odstąpił od swej sprawiedliwości i popełnił zło, naśladowując wszystkie obrzydliwości, którym się oddaje występny, czy taki będzie żył? Żaden z wykonanych czynów sprawiedliwych nie będzie mu policzony, ale umrze [on] z powodu nieprawości, której się dopuszczał, i grzechu, który popełnił. ²⁶Wy mówicie: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Słuchaj jednakże, domu Izraela: Czy mój sposób postępowania jest niesłuszny, czy raczej wasze postępowanie jest przewrotne? ²⁷Jeśli sprawiedliwy odstąpił od sprawiedliwości, dopuszczał się grzechu i umarł, to umarł z powodu grzechów, które popełnił. ²⁸A jeśli bezbożny odstąpił od bezbożności, której się oddawał, i postępuje według prawa i sprawiedliwości, to zachowa duszę swoją przy życiu. ²⁹Zastanowił się i odstąpił od wszystkich swoich grzechów, które popełniał, i dlatego na pewno żyć będzie, a nie umrze. ³⁰A jednak Izraelici mówią: Sposób postępowania Pana nie jest słuszny. Czy mój sposób postępowania nie jest słuszny, domu Izraela, czy to nie wasze postępowanie jest przewrotne? ³¹Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³²Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³³Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Ez 18,32

³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzućcie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Jr 12,1-5

¹Sprawiedliwość jest przy Tobie, Panie, jeśli zacznę prowadzić spór z Tobą. Chciałbym jednak mówić z Tobą o słusznosci: Dlaczego życie przewrotnych upływa pomyślnie? Dlaczego wszyscy przewrotni zażywają pokoju? ²Ty ich sadzisz, zapuszczając więc korzenie, rozwijają się, przynoszą także owoce. Blisko jesteś ich ust, daleko jednak od ich sumienia. ³Ty zaś, Panie, znasz mnie, patrzysz na mnie, badasz serce moje, ono jest z Tobą. Oddziel ich jak owce na rzeź, przygotuj ich na dzień mordu! ⁴Dokądże będzie pograżona w żalobie ziemia, a trawa na każdym polu wysuszona? Na skutek przewrotności jej mieszkańców wyginęły zwierzęta i ptaki. Myślą bowiem: Bóg nie widzi naszych dróg. ⁵Bo jeżeli męczysz się, biegnąc z pieszymi, to jakże pójdziesz w zawody z jeźdźcami? A jeżeli tylko w spokojnym kraju czujesz się bezpieczny, co będziesz robić w bujnej gęstwinie Jordanu? ⁶Również twoi bracia i twoja rodzina, nawet oni cię zdradzą, nawet oni pełnym głosem wołają za tobą. Nie ufaj im, gdy będą mówić do ciebie pięknymi słowami. ⁷Opuściłem swój dom, pozostawiłem swoje dziedzictwo. To, co umiłowalem, oddałem w ręce mych nieprzyjaciół.

Lm 3,24

²²Chet Nie wyczerpała się litość Pana, miłość nie zgasła. ²³Odnawia się ona co rano; ogromna jest Twa wierność. ²⁴Działem mym Pan – mówi moja dusza, dlatego czekam na Niego. ²⁵Tet Dobry jest Pan dla ufnych, dla duszy, która Go szuka. ²⁶Dobrze jest czekać w milczeniu ratunku od Pana.

Ez 53,10

⁸Po udręce i sędzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyca. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiędzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniosł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Ez 37

¹Spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. ²I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie wyschłe. ³I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? Odpowiedziałem: Panie Boże, Ty to wiesz. ⁴Wtedy rzekł On do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: Wyszły kości, słuchajcie słowa Pana! ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam dam ducha, byście ożyły. ⁶Chcę was otoczyć ścięgniami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha, byście ożyły i poznały, że Ja jestem Pan. ⁷I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżały się do siebie. ⁸I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Takowiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, ¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiódę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim: Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy. ¹⁷Złącz je z sobą jedno z drugim w jeden kawałek drewna, tak by w ręku twoim stanowiły jedną całość. ¹⁸A jeśli potem mówić będą do ciebie rodacy: Czyż nam nie powiesz, co przez to masz na myśli? ¹⁹Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Oto biorę drewno Józefa, które jest w ręce Efraima oraz plemion Izraela, jego sprzymierzeńców, i przykładam je do drewna Judy, i czynię je jednym drewnem po to, by w ręku moim byli jedno. ²⁰A drewna, na których będziecie pisać, będą przed ich oczami w twym ręku. ²¹Wtedy powiedz do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto wybieram Izraelitów spośród ludów, do których pociągnęli, i zbieram ich ze wszystkich stron, i prowadzę ich do ich kraju. ²²I uczynię ich jednym ludem w kraju, na górach Izraela, i jeden król będzie nimi wszystkimi rządził, i już nie będą tworzyć dwóch narodów, i już nie będą podzieleni na dwa królestwa. ²³I już nie

będą się kalać swymi bożkami i wstrętnymi kultami, i wszelkimi odstępstwami. Uwolnię ich od wszystkich wiarołomstw, którymi zgrzeszyli, oczyszczę ich i będą moim ludem, Ja zaś będę ich Bogiem. ²⁴Sługa mój, Dawid, będzie królem nad nimi, i wszyscy oni będą mieć jednego Pasterza, i żyć będą według moich praw, i moje przykazania zachowywać będą i wypełniać. ²⁵Będą mieszkali w kraju, który dałem słudze mojemu, Jakubowi, w którym mieszkali wasi przodkowie. Zamieszkają w nim oni i synowie, i wnuki ich na zawsze, a mój sługa, Dawid, będzie na zawsze ich władcą. ²⁶I zawrę z nimi przymierze pokoju: będzie to wiekiuste przymierze z nimi. Osadzę ich i rozmnożę, a mój przybytek pośród nich umieszczę na stałe. ²⁷Mieszkanie moje będzie pośród nich, i Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ²⁸Ludy zaś pogańskie poznają, że Ja jestem Pan, który uświęca Izraela, gdy mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Dn 12,1nn

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Pozaewangeliczne

Ap 22,12

¹⁰Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uświęci! ¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest za mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodziło do Miasta.

Rz 2,6

⁴A może gardzisz bogactwem dobroci, cierpliwości i wielkoduszności Jego, nie chcąc wiedzieć, że dobroć Boża chce cię przywieść do nawrócenia? ⁵Oto przez swoją zatwardziałość i serce nieskłonne do nawrócenia zaskarbiasz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, ⁶który odda każdemu według uczynków jego: ⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekorni, za prawdę pójsz nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie.

2Tm 4,14

¹²Tychika zaś posłałem do Efezu. ¹³Opończę, którą pozostawiłem w Troadzie u Karpa, zabierz po drodze, a także księgi, zwłaszcza pergaminy. ¹⁴Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła: odda mu Pan według jego uczynków. ¹⁵I ty się go strzeż, albowiem przeciwiał się bardzo naszemu słowu. ¹⁶W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili: niech im to nie będzie policzone!

Rz 12,17-20

¹⁵Weselcie się z tymi, którzy się weselą, płaczcie z tymi, którzy płaczą. ¹⁶Bądźcie między sobą jednomyślni. Nie gońcie za wielkością, lecz niech was pociąga to, co pokorne. Nie uważajcie sami siebie za mądrych. ¹⁷Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. ¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. ¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomocy [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciół twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Hbr 11,6

⁴Dzięki wierze Abel złożył Bogu cenniejszą niż Kain ofiarę, za co otrzymał świadectwo, iż jest sprawiedliwy. Bóg bowiem zaświadczył o jego darach, toteż choć umarł, przez nią jeszcze przemawia. ⁵Przez wiarę Henoch został uniesiony, aby

nie oglądał śmierci. I nie znaleziono go, ponieważ Bóg go zabrał. Przed zabranie bowiem otrzymał świadectwo, iż podobał się Bogu. ⁶Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. ⁷Przez wiarę Noe został poczuony cudownie o tym, czego jeszcze nie można było ujrzyć, i pełen bojaźni zbudował arkę, aby ocalić swą rodzinę. Przez wiarę też potępił świat i stał się zdziwieniem sprawiedliwości, którą otrzymuje się dzięki wierze. ⁸Dzięki wierze ten, którego nazwano Abrahamem, usłuchał wezwania, by wyruszyć do ziemi, którą miał objąć w posiadanie. Wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

Dz 23,8

⁶Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrynem: Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych. ⁷Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozłamu wśród zebranych. ⁸Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie. ⁹Powstała wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykując wojowniczo: Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówił do niego duch albo anioł? ¹⁰Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy.

1Kor 15,13-19

¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstali, przeciwko Bogu świadczymi, że z martwych wskrzesił Chrystusa. ¹⁶Jeśli umarli nie zmartwychwstali, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁷A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. ¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. ¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.

Dz 24,14nn

¹²Nie spotkali mnie rozprawiającego z kimkolwiek w świątyni ani wywołującego zbiegowisko czy to w synagodze, czy w mieście, ¹³i nie mogą oni dowieść ci tego, o co mnie teraz oskarżają. ¹⁴To jednak wyznaję przed tobą: Według drogi, nazywanej przez nich sektą, służę Bogu moich ojców, wierząc we wszystko, co napisane zostało w Prawie i u Proroków. ¹⁵Mam też w Bogu nadzieję, którą również oni mają, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ¹⁶I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi. ¹⁷Po wielu latach przybyłem z jałmużnami i ofiarami dla mego narodu. ¹⁸Wtedy spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumy i bez zbiegowiska,

Dz 3,14nn

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widziacie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.

Kol 2,12n

¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała. ¹²Jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie.

2Tm 4,14

¹²Tychika zaś posłałem do Efezu. ¹³Opończę, którą pozostawiłem w Troadzie u Karpa, zabierz po drodze, a także księgi, zwłaszcza pergaminy. ¹⁴Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła: odda mu Pan według jego uczynków. ¹⁵I ty się go strzeż, albowiem sprzeciwiał się bardzo naszym słowom. ¹⁶W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili: niech im to nie będzie policzone!

2J 1,8

⁶Miłość zaś polega na tym, abysmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować. ⁷Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i antychrystem. ⁸Uważajcie na siebie, abyście nie utracili tego, co zdobyliście pracą, lecz żebyście otrzymali pełną zapłatę. ⁹Każdy, kto wybiega zbyt naprzód, a nie trwa w nauce [Chrystusa], ten nie ma Boga. Kto trwa w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna. ¹⁰Jeśli ktoś przychodzi do was i tej nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go,

2P 2,13

¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana. ¹²Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie ¹³i otrzymają karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważając rozpustę uprawianą za dnia, jako zakąły i plugawcy pławią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole. ¹⁴Oczy mając pełne kobiety cudzołożnej i niesyte grzechu, uwodzą oni dusze niestałe. Mają serca zaprawione do chciwości, synowie przekleństwa. ¹⁵Porzucając prostą drogę, zbłądzili, a poszli drogą Balaama, syna Bosora, który umiłował zapłatę niesprawiedliwości,

Ap 18,6

⁴I usłyszałem inny głos z nieba, mówiący: Ludu mój, uchodź z niej; byście nie mieli udziału w jej grzechach i żadnej z jej plag nie podlegli. ⁵bo grzechy jej narosły – aż do nieba, i wspomniął Bóg na jej zbrodnie. ⁶Odpłaćcie jej tak, jak ona odplacała, i za jej czyny oddajcie podwójnie: w kielichu, w którym przyrządzała wino, podwójny dział dla niej przyrządzicie. ⁷Ile się wślawiła i osiągnęła przepychu, tyle jej zadajcie katuszy i smutku! Ponieważ mówi w swym sercu: Zasiadam jak królowa, a nie jestem wdową, i z pewnością nie zaznam żałoby, ⁸dlatego w jednym dniu nadejdą jej plagi: śmierć i smutek, i głód; i będzie w ogniu spalona, bo mocny jest Pan Bóg, który ją osądził.

1Kor 9,24-27

²²Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. ²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. ²⁴Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. ²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na oslepy; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Ga 5,7

⁵My zaś z pomocą Ducha dzięki wierze wyczekujemy spodziewanej sprawiedliwości. ⁶Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość. ⁷Biegnijcie tak wspólnie! Kto wam przeciął drogę trwania przy prawdzie? ⁸Wpływ ten nie pochodzi od Tego, który was powołuje. ⁹Trochę kwasu zakwasza całe ciasto.

2Tm 4,7

⁵Ty zaś czuwaj we wszystkim, znoś trudy, wykonaj dzieło ewangelisty, spełnij swe posługiwanie! ⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko.

1Kor 9,17n

¹⁵Lecz ja z żadnego z tych praw nie skorzystałem. Piszę zaś to, nie żeby coś osiągnąć w ten sposób. Wolałbym raczej umrzeć niż... Nikt mnie nie pozbawi mojej chluby. ¹⁶Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę Ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi bowiem, gdybym nie głosił Ewangelii! ¹⁷Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza. ¹⁸Jakąż przeto mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty, nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia. ¹⁹Tak więc nie zależąc od nikogo, stałem się niewolnikiem wszystkich, aby tym liczniejsi byli ci, których pozyskam. ²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem.

Flp 1,21-26

¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim cielem: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w cielem – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w cielem to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze, ²⁶aby rośla wasza duma w Chrystusie Jezusie przez moją ponowną obecność u was. ²⁷Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej, abym ja – czy to gdy przybędę i ujrzę was, czy też będąc z daleka – mógł usłyszeć o was, że trwacie mocno w jednym duchu, jednym sercem walcząc wspólnie o wiarę w Ewangelię, ²⁸i w niczym nie dajecie się zastraszyć przeciwnikom. To właśnie jest dla nich zapowiedzią zagłady, dla was zaś zbawienia, i to przez Boga.

Kol 3,24

²²Niewolnicy, bądźcie we wszystkim posłuszni doczesnym panom, nie służąc tylko dla oka, jak gdyby dla przypodobania się ludziom, lecz ze szczerego serca, jak bojący się [prawdziwego] Pana. ²³Cokolwiek czynicie, z serca wykonujcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, świadomi, ²⁴że od Pana otrzymacie dziedzictwo [wiekuiście] jako zapłatę. Służcie Chrystusowi jako Panu. ²⁵Kto bowiem popelnia bezprawie, poniesie skutki swego bezprawia; a [u Niego] nie ma względu na osobę.

Rz 8,17

¹⁵Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze! ¹⁶Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. ¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych.

2Tm 4,8

⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieńiec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pospiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

Flp 1,23

²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w cielem – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w cielem to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

Ap 21,3n

¹I ujrzalem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzalem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Rz 6,5-8

³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedźcie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga.

Kol 3,1-4

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Rz 5,9n

⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Rz 8,38n

³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Ewangelie

Mt 20,1-15

¹Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. ²Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy. ³Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, ⁴i rzekł do nich: Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam. ⁵Oni poszli. Wyszedszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił. ⁶Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: Czemu tu stolicie cały dzień bezczynnie? ⁷Odpowiedzieli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idźcie i wy do winnicy. ⁸A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych. ⁹Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. ¹⁰Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze. ¹¹Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, ¹²mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzyśmy znosili ciężar dnia i spiekotę. ¹³Na to odrzekł jednemu z nich: Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? ¹⁴Weź, co twoje, i odejź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. ¹⁵Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?

Łk 10,7

⁵Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw mówcie: Pokój temu domowi. ⁶Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. ⁷W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co będą mieli: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. ⁸Jeśli do jakiegoś miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; ⁹uzdrawiający chorych, którzy tam są, i mówcie im: Przybliżyło się do was królestwo Boże.

J 4,36

³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się biela na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzeniem: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud wesłście.

J 9,2

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzał pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia. ²Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice? ³Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże. ⁴Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać.

Mt 22,22

²⁰On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis? ²¹Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cesarowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga. ²²Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawwszy Go, odeszli. ²³Owego dnia przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go ²⁴w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, niech jego brat pojmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu.

Mt 22,31n

²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych. ³³A tłumy, słysząc to, zdumiewały się Jego nauką. ³⁴Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem,

Mt 25,31-46

³¹Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. ³²I zgromadzą się przed Nim

wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. ³³Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. ³⁴Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! ³⁵Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. ³⁷Wówczas zapytają sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? ³⁸Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? ³⁹Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliście do Ciebie? ⁴⁰A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili. ⁴¹Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekleńci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! ⁴²Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; ⁴³byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziście Mnie. ⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Mt 16,27

²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ²⁶Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.

Mk 9,41

³⁹Lecz Jezus odrzekł: Przestańcie zabraniać mu, bo nikt, kto uczyni cud w imię moje, nie będzie mógł zaraz źle mówić o Mnie. ⁴⁰Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami. ⁴¹Kto wam poda kubek wody do picia, dlatego że należycie do Chrystusa, zaprawdę, powiadam wam, nie utraci swojej nagrody. ⁴²A kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą, temu lepiej byłoby kamień młyński uwiązać u szyi i wrzucić go w morze. ⁴³Jeśli zatem Twoja ręka jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją; lepiej jest dla ciebie ułomnym wejść do życia wiecznego, niż z dwiema rękami pójść do piekła w ogniu nieugaszonym.

Mt 25,46

⁴⁴Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? ⁴⁵Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. ⁴⁶I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Mt 6,1-18

¹Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. ²Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwaliли. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. ³Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, ⁴aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁵Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. ⁶Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. ⁷Modląc się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. ⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebacamy tym, którzy przeciw nam zawinili; ¹³i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. ¹⁴Jeśli bowiem przebacycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. ¹⁵Lecz jeśli nie przebacycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień. ¹⁶Kiedy poście, nie bądźcie posępni

jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę.¹⁷ Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz,¹⁸ aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.

Łk 14,12nn

¹⁰Lecz gdy będziesz zaproszony, idź i usiądź na ostatnim miejscu. A gdy przyjdzie ten, który cię zaprosił, powie ci: Przyjacielu, przesiądź się wyżej. I spotka cię zaszczyt wobec wszystkich współbiesiadników.¹¹ Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.¹² Do tego zaś, który Go zaprosił, mówił także: Gdy wydajesz obiad albo wieszczę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych, ani sąsiadów, aby cię i oni nawzajem nie zaprosili, i miałbyś odpłatę.¹³ Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaprosz ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych.¹⁴ A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym tobie się odwzajemnić; odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.¹⁵ Słyszac to, jeden ze współbiesiadników rzekł do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym.¹⁶ On zaś mu powiedział: Pewien człowiek wyprawił wielką ucztę i zaprosił wielu.

Łk 23,43

⁴¹My przecież – sprawiedliwie, odbieramy bowiem słuszną karę za nasze uczynki, ale On nic złego nie uczynił.⁴² I dodał: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa.⁴³ Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: **Dzisiaj będziesz ze Mną w raju.**⁴⁴ Było już około godziny szóstej i mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej.⁴⁵ Słońce się zaćmiło i zasłona przybytku rozdarła się przez środek.

J 7,37n

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków?³⁶ Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będziecie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójdziecie nie możecie?³⁷ W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: **Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!**³⁸ Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza.³⁹ A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony.⁴⁰ A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem.

J 6,26-35

²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta.²⁷ Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczeje, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec.²⁸ Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?²⁹ Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.³⁰ Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz?³¹ Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.³² Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.³³ Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴ Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!³⁵ Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: Kobieto, gdzie [oni] są? Nikt cię nie potępił?¹¹ A ona odrzekła: Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz.¹² A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: **Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.**¹³ Rzekli do Niego faryzeusze: Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.¹⁴ W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.

J 11,23nn

²¹Marta więc rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.²² Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga.²³ Rzekł do niej Jezus: **Brat twój zmartwychwstanie.**²⁴ Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym.²⁵ Powiedział do niej Jezus: **Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie.**²⁶ Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?²⁷ Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

ZASIEWAĆ

71	27	18	14	12
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 1,11n	Iz 5,10	2Kor 9,10	J 4,37
2	Rdz 1,29	Mi 6,15	Ga 6,7	Mk 4,31n
3	Rdz 8,22	Jr 12,13	2Kor 9,6	Mt 13,8
4	Rdz 26,12	Iz 30,23	Ga 6,8	Mk 4,27
5	Rdz 3,18	Ez 36,9	Jk 3,18	Mt 6,26
6	Rdz 7,3	Iz 17,10n	1Kor 9,10	J 12,24
7	Rdz 47,19	Oz 8,7	Ga 6,7-10	J 4,38
8	Kpł 11,37n	Jr 4,3	2Kor 9,6-13	Mt 13,24-30
9	Koh 11,6	Oz 10,12	1Kor 3,8	Mt 13,36-43
10	Syr 6,19	Iz 6,13	2Kor 9,10nn	J 12,24
11	Prz 22,8	Oz 2,25	1Kor 15,36	J 12,32
12	Hi 4,8	Jr 31,27	1Kor 15,42nn	Mt 13,31n
13	Syr 7,3	Iz 1,4	Ap 12,17	
14	Prz 11,18	Za 6,12n	1J 3,9	
15	Koh 11,4	Iz 55,10n		
16	Kpł 25,4	Oz 2,25		
17	Rdz 3,15	Ez 17,23		
18	Rdz 9,9	Dn 4,7-19		
19	Rdz 12,7			
20	Rdz 26,4			
21	Rdz 32,13			
22	Rdz 13,15n			
23	Rdz 22,17			
24	Rdz 15,5			
25	Rdz 26,4			
26	2Sm 7,12			
27	2Sm 22,51			

Ps 126,5n;

Historyczne

Rdz 1,11n

⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata;

Rdz 1,29

²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 26,12

¹⁰A na to Abimelek: Czemu z nami tak postąpiłeś? Niewiele brakowało, aby któryś z mych poddanych żył z twoją żoną, a wtedy obciążylbyś nas winą! ¹¹Abimelek wydał więc wszystkim swym poddanym takie rozporządzenie: Ktokolwiek się tknie tego człowieka lub jego żony, z pewnością poniesie śmierć. ¹²Przebywając w tym kraju, zasiał Izaak ziarno i doczekał się w owym roku stokrotnego plonu, gdyż Pan mu pobłogosławił. ¹³I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, aż dorobił się wielkiego majątku. ¹⁴Miał liczne stada drobnego i większego bydła oraz wiele służby. Toteż Filistyni z zazdrości

Rdz 3,18

¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cień i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Rdz 7,3

¹A potem Pan rzekł do Noego: Wejdz wraz z całą twą rodziną do arki, bo przekonałem się, że tylko ty jesteś wobec mnie prawy wśród tego pokolenia. ²Z wszelkich zwierząt czystych weź z sobą siedem samców i siedem samic, ze zwierząt zaś nieczystych po jednej parze: samca i samicę; ³również i z ptactwa po siedem samców i po siedem samic, aby w ten sposób zachować ich potomstwo dla całej ziemi. ⁴Bo za siedem dni spuszczę na ziemię deszcz, który będzie padał czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aby wyniszczyć wszystko, co istnieje na powierzchni ziemi – cokolwiek stworzyłem. ⁵I wypełnił Noe wszystko tak, jak mu Pan polecił.

Rdz 47,19

¹⁷Sprowadzili więc swój żywy dobytek do Józefa, a on dawał im żywność w zamian za konie, za stada drobnego i większego bydła oraz za osły. I tak w owym roku żywił ich w zamian za cały ich żywy dobytek. ¹⁸A gdy ten rok upłynął, przyszli w następnym i oznajmili mu: Nie mamy co ukrywać przed tobą, panie nasz, że gdy już wyczerpały się nam pieniądze i gdy stada nasze są u ciebie, nie pozostało nam nic, co moglibyśmy dać tobie, panie nasz, poza nami samymi i naszą ziemią! ¹⁹Dlaczego mamy umrzeć na twoich oczach zarówno my, jak i nasza ziemia? Kup więc nas i ziemię naszą za chleb; będziemy niewolnikami faraona, a nasza ziemia [jego własnością]. Byłeś nam dał ziarno do siewu, a przetrwamy, nie pomrzemy i ziemia nasza nie będzie leżała odłogiem. ²⁰Józef wykupił więc wszystkie grunty w Egipcie dla faraona; każdy bowiem Egipcjanin sprzedał swe pole, gdyż głód był coraz większy. Tak więc ziemia stała się własnością faraona. ²¹A uczynił jego sługami ludność od jednego do drugiego krańca Egiptu.

Kpł 11,37n

³⁵Na cokolwiek upadnie takie zwierzę nieżywe, będzie to nieczyste: piecyk bądź piekarnik ma być zniszczony. One są nieczyste i będą nieczyste dla was. ³⁶Tylko źródła i cysterny, to jest zbiorniki wody, pozostają czyste, ale ten, kto dotknie się w nich padliny, będzie nieczysty. ³⁷Jeżeli taka padlina upadnie na ziarno przeznaczony do siewu, to ziarno pozostanie czyste, ³⁸ale jeśli ziarno jest mokre i taka padlina upadnie na nie, to jest ono dla was nieczyste. ³⁹Jeżeli zdechnie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁰Jeżeli ktoś zje coś z takiej padliny, to niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. Także i ten, kto nosi taką padlinę, niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora.

Koh 11,6

⁴Kto baczny na wiatr, nie będzie siał, a kto na chmury patrzy, nie będzie zbierał. ⁵Jak nie wiesz, którą drogą duch wstępuje w kości, co są w łonie brzemiennej, tak też nie możesz poznać działania Boga, który sprawia wszystko. ⁶Rano siej swoje ziarno i do wieczora nie pozwól spocząć swej ręce, bo nie wiesz, czy wszędzie jedno czy drugie, czy też są jednakowo dobre. ⁷Przyjemne jest światło i miło oczom widzieć słońce. ⁸Tak więc jeżeli człowiek wiele lat żyje, ze wszystkich niech się cieszy i niech pomni na dni ciemności, bo będzie ich wiele. Wszystko, co ma nastąpić, to marność.

Syr 6,19

¹⁷Kto się boi Pana, dobrze pokieruje swoją przyjaźnią, bo jaki jest on, taki i jego bliźni. ¹⁸Synu, od młodości swej staraj się o naukę, a będziesz ją nabywał aż do siwizny. ¹⁹Jak oracz i siewca przystępuj do niej i czekaj na dobry jej plon; trochę się utrudzisz pracując nad nią, ale wnet będziesz spożywał jej owoce. ²⁰Jakże bardzo twarda jest dla nieuków, a lekkoduch w niej nie wytrwa. ²¹Jak potężny kamień próby go przytłoczy i nie będzie zwlekał z jej odrzuceniem.

Prz 22,8

⁶Wprowadzaj syna w prawidła drogi, a nie zjeździe z niej i w starości. ⁷Nad ubogim panuje bogacz, sługą wierzyciela jest dłużnik. ⁸Kto nieprawość sieje, zbiera nieszczęście, a laska jego gniewu przepadnie. ⁹Błogosławiony, czyje oko jest miłosierne; bo chlebem podzielił się z potrzebującym. ¹⁰Przepędź szydercę, a kłótnia ustąpi, skończy się zatarg i niezgoda.

Hi 4,8

⁶Czy bogobojność już nie jest twą ufnością, a nadzieją – doskonałość dróg twoich? ⁷Przypomnij, czy zginął ktoś prawy? Gdzie sprawiedliwych zgładzono? ⁸O ile widziałem, złochnicy, co sieją udrękę, plon z niej zbierają: ⁹Od gniewu Boga zginęli, upadli od tchnienia Jego zapalczywości. ¹⁰Ryk lwa, wrzask lwicy, łamią się i zęby lwiatkę;

Syr 7,3

¹Nie czynź zła, aby cię zło nie pochłonęło. ²Odstąp od nieprawości, a ona odstąpi od ciebie. ³Synu, nie siej [przestępstw] w bruzdy niesprawiedliwości, a nie będziesz żał jej siedmiokrotnych plonów. ⁴Nie szukaj u Pana władzy ani u króla zaszczytnego miejsca! ⁵Nie usprawiedliwiaj się przed Panem i nie staraj się uchodzić za mądrego przed królem!

Prz 11,18

¹⁶Sławę uzyskuje powabna kobieta, majątek uzyskuje władczy mężczyzna. ¹⁷Milosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawości. ¹⁹Stały w prawości zmierzają do życia, kto goni za złem – do śmierci. ²⁰Obrzydlę Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna.

Koh 11,4

²Rozdaj część między siedmiu czy nawet ośmiu, bo nie wiesz, co może się zlećgo przydarzyć na ziemi. ³Gdy chmury napelniają się deszczem, wylewają go na ziemię. A jeśli drzewo upadnie – na południe czy też na północ – na miejscu, gdzie upadnie, tam leży. ⁴Kto baczny na wiatr, nie będzie siał, a kto na chmury patrzy, nie będzie zbierał. ⁵Jak nie wiesz, którą drogą duch wstępuje w kości, co są w łonie brzemiennej, tak też nie możesz poznać działania Boga, który sprawia wszystko. ⁶Rano siej swoje ziarno i do wieczora nie pozwól spocząć swej ręce, bo nie wiesz, czy wszędzie jedno czy drugie, czy też są jednakowo dobre.

Kpł 25,4

²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą daję wam, wtedy ziemia będzie także obchodzić szabat dla Pana. ³Sześć lat będzie sie obsiewał swoje pole, sześć lat będzie sie obcinał swoją winnicę i będzie sie zbierał jej plony, ⁴ale w siódmym roku będzie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla Pana. Nie będziesz wtedy obsiewał pola ani obcinał winnicy, ⁵nie będziesz żał tego, co samo urośnie na polu, ani nie będziesz zbierał nie obciętych winogron. To będzie rok szabatowy dla ziemi. ⁶Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, słudze twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłym u ciebie przyszymom.

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodziś je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarcz cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Rdz 9,9

⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 26,4

²Ukazał mu się bowiem Pan i rzekł: Nie idź do Egiptu, lecz zatrzymaj się w tym kraju, który ci wskażę. ³Zamieszkaż w tym kraju, a Ja będę z tobą, będę ci błogosławił. Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi, ⁴że rozmnożę potomstwo

twoje jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, ⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegając tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń. ⁶Tak więc Izaak zamieszkał w Gerarze.

Rdz 32,13

¹¹Jestem niegodny wszystkich łask i całej wierności, jakie nieustannie okazujesz Twemu słudze. Bo przecież tylko z łaską w rękę przepравиłem się [kiedyś] przez Jordan, a teraz mam dwa obozy. ¹²Racz więc wybawić mnie z rąk brata mego, Ezawa, gdyż lękam się go, aby gdy przyjdzie, nie zabił mnie i matek z dziećmi. ¹³Wszakże Tyś powiedział: Będę ci świadczył dobro i uczynię twe potomstwo [tak licznym], jak ziarenka piasku na brzegu morza, których nikt policzyć nie zdoła. ¹⁴A potem przenocował na tym miejscu i wziął z dobytku swego, jako dar dla brata swego, Ezawa, ¹⁵dwieście kóz i dwadzieścia kozłów, dwieście owiec i dwadzieścia baranów,

Rdz 13,15n

¹³Mieszkańcy Sodomy byli źli, gdyż dopuszczali się ciężkich przewinień wobec Pana. ¹⁴Po odejściu Lota Pan rzekł do Abrahama: Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ i na południe, na wschód i ku morzu; ¹⁵cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze. ¹⁶Twoje zaś potomstwo uczynię licznym jak pył ziemi; jeśli ktoś może policzyć pył ziemi, policzone też będzie twoje potomstwo. ¹⁷Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszzerz: tobie go oddaję. ¹⁸Abram zwinął swe namioty i przybył pod Hebron, gdzie były dęby Mamre. Osiedliwszy się tam, zbudował ołtarz dla Pana.

Rdz 22,17

¹⁵Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi: ¹⁶Przysięgam na siebie, wyrocznia Pana, że ponieważ uczyniłeś to, a nie odmówiłeś Mi syna twego jedyne, ¹⁷będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół. ¹⁸Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, dlatego że usłuchałeś mego rozkazu. ¹⁹Abraham wrócił do swych sług i wyruszywszy razem z nimi w drogę, poszedł do Beer-Szeby. I mieszkał Abraham nadal w Beer-Szebie.

Rdz 15,5

³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność.

Rdz 26,4

²Ukazał mu się bowiem Pan i rzekł: Nie idź do Egiptu, lecz zatrzymaj się w tym kraju, który ci wskażę. ³Zamieszkaż w tym kraju, a Ja będę z tobą, będę ci błogosławił. Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi, ⁴że rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, ⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegając tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń. ⁶Tak więc Izaak zamieszkał w Gerarze.

2Sm 7,12

¹⁰Wyznaczę miejsce mojemu ludowi, Izraelowi, i osadzę go tam, i będzie mieszkał na swoim miejscu, a nie poruszy się więcej i ludzie nikczemni nie będą go już uciskać jak dawniej. ¹¹Od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad ludem moim izraelskim, obdarzyłem cię pokojem ze wszystkimi wrogami. Tobie też Pan zapowiedział, że sam Pan dom ci zbuduje. ¹²Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twojego, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzię jego królestwo. ¹³On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzę tron jego królestwa na wieki. ¹⁴Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem, a jeżeli zawini, będę go karcił różgą ludzi i ciosami synów ludzkich.

2Sm 22,51

⁴⁹wybawia mnie od nieprzyjaciół, wynosi nad wrogów i uwalnia od gwałtowników. ⁵⁰Przeto będę Cię, Panie, chwalił między narodami i będę wysławiał Twoje imię. ⁵¹Tys zwycięstwa wielkie dał królowi i Twemu pomazańcowi okazałeś łaskę, Dawidowi i jego potomstwu na wieki.

Prorockie

Iz 5,10

⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkacie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną eףę. ¹¹Biada tym, którzy rychło wstając rano, szukają sycery, zostają do późna w noc, [bo] wino ich rozgrzewa. ¹²Nic, tylko harfy i cytry, bębny i flety, i wino na ich ucztach. O dzieło Pana nie dbają ani nie baczą na czyny rąk Jego.

Mi 6,15

¹³Ja sam więc zacząłem cię chłostać, niszczyć za twoje grzechy. ¹⁴Będziesz jadł, lecz się nie nasycesz, a głód pozostanie w twoich wnętrznościach. Będziesz odkładał, ale nie zdołasz ocalić, a co ocalisz, oddam pod miecz. ¹⁵Będziesz siał, lecz żąć nie będziesz; będziesz wytłaczał oliwę, lecz oliwą się nie namaścisz; będziesz wyszciskał moszcz, lecz nie będziesz pił wina. ¹⁶Przestrzegasz ustaw Omriego i wszelkich praktyk domu Achaba. Postępujcie według ich rad, abym uczynił cię pustkowiec, a mieszkańców pośmiewiskiem, żebyście ponieśli hańbę mego ludu.

Jr 12,13

¹¹Zamienili je w pełne żaloby odludzie – przede Mną jest ono pustynią. Spustoszony jest cały kraj i nie ma nikogo, kto by wziął [to] sobie do serca. ¹²Na wszystkie pagórki pustyni dotarli łupieżcy, albowiem miecz Pana pożera; od krańca do krańca kraju żaden człowiek nie zażywa pokoju. ¹³Posiali pszenicę, lecz zebrali ciernie; natrudzili się bezużytecznie. Wstydić się muszą swych zbiorów z powodu gniewu Pana. ¹⁴Tak mówi Pan przeciw wszystkim moim złym sąsiadom, którzy naruszyli dziedzictwo, jakie dałem swemu narodowi, Izraelowi: Oto ich wyrwę z ich ziemi, lecz i dom judzki wyrwę spośród nich. ¹⁵Lecz gdy ich już wyrwę, ogarnie Mnie znów litość nad nimi i przyprowadzę każdego z nich do jego dziedzictwa i każdego z nich do jego kraju.

Iz 30,23

²¹Twoje uszy usłyszą słowa rozlegające się za tobą: To jest droga, idźcie nią!, jeśli chciałbyś iść na prawo lub na lewo. ²²Wtedy za nieczyste uznasz srebrne obicia tych bożków i złote odzienia tych posągów. Wyrzucisz je jak brudną szmatę. Powiesz im: Precz! ²³On ześle deszcz na zboże, którym obsiejiesz rolę, a pokarm z płonów ziemi będzie soczysty i pożywny. Twoje trzody będą się pasły w owym dniu na rozległych łąkach. ²⁴Woły i osły obrabiające rolę żreć będą paszę dobrze przyprawioną, która została starannie przewiana. ²⁵Dojdzie do tego, że na każdej wysokiej górze i na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie płynących wód na czas wielkiej rzezi, gdy padną warownie.

Ez 36,9

⁷dlatego tak mówi Pan Bóg: Podnoszę rękę [do przysięgi]: Zaprawdę, ludy, które są dokoła was, będą musiały znosić od was obelgi. ⁸Wy jednak, góry izraelskie, wypuszczać będziecie swoje gałęzie i przynosić owoc memu ludowi izraelskiemu, albowiem wróci on niebawem. ⁹Bo oto przychodzę do was i zwracam się do was: będę was uprawiać i obsiewać. ¹⁰Rozmnożę na was ludzi, cały dom Izraela i miasta będą zamieszkane, i ruiny będą znowu odbudowane. ¹¹Rozmnożę na was ludzi i bydło; będą liczni i płodni, sprawię, że będziecie zamieszkane, tak jak w waszej przeszłości, i będę wam czynił dobrze, bardziej niż przedtem, abyście poznały, że Ja jestem Pan.

Iz 17,10n

⁸Nie popatrzysz więcej na ołtarze, dzieło rąk swoich, ani nie rzuci okiem na to, co uczynił jego palec: na aszery i stele słoneczne. ⁹W owym dniu twe miasta warowne będą jak tamte opuszczone przez Amorytów i Chiwitów, które opuścili przed synami izraelskimi. Staną się one pustynią. ¹⁰bo zapomniałeś Boga, twego Zbawiciela, i nie pamiętałeś o Skale twej obrony. Dlatego sadzisz rozkoszne sadzonki i rozsiewasz obce rośliny. ¹¹Sprawiasz, że rosną w dniu, w którym je zasadziłeś, i rano widzisz rozkwit zasiewu, ale zniknie żniwo w dzień choroby,

a ból będzie nieuleczalny. ¹²Ach, wrzawa mnogich ludów! Jak łoskot morza, tak huczą. Ach, rozgwar narodów! Jak szum fal potężnych, tak szumią. ¹³Narody szumią, jak szumią wezbrane wody, ale [Pan] je zgromi, i umkną daleko; będą porwane na góry jak plewa przez wichry i jak tuman kurzu przez burzę.

Oz 8,7

⁵Odrzucam cielca twojego, Samario, gniew mój się na nich rozpała; jak długo jeszcze nie będą mogli być wolni od winy ⁶synowie Izraela? Wykonał go rzemieślnik, lecz nie jest on bogiem; w kawałki się rozleci cielec samaryjski. ⁷Skoro sieją wiatr, zbiorą burzę. Zboże bez kłosów nie dostarczy mąki, jeśli nawet dało, zabierze ją obcy. ⁸Izrael został pochłonięty; teraz on wśród narodów jest jak sprzęt bez wartości. ⁹Pobiegli do Asyrii jak onager żyjący samotnie; Efraim nabył sobie kochanków.

Jr 4,3

¹Jeżeli chcesz powrócić, Izraelu, – wyrocznia Pana – możesz do Mnie powrócić; a jeżeli oddałeś swe bóstwa, nie potrzebujesz się błąkać z dala ode Mnie. ²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wieczne błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzezajcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych uczynków. ⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoszcie w Jerozolimie! Dmijcie w trąby w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych!

Oz 10,12

¹⁰Wymierzę im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę. ¹¹Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młocce; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyję, sam Efraima zaprzęgnę, orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował. ¹²Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzecie miłość; wykarczujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i ześle wam sprawiedliwość. ¹³Uprawialiście zło, zebraliście nieprawość, spożyliście owoc kłamstwa. Ponieważ nadzieję pokładałeś w tych rydwanach i mnóstwie twoich wojowników ¹⁴w ludzie twoim podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze, jak Szalman zniszczył Bet-Arbel w czasie wojny, gdy matka została rozsiekana wraz z dziećmi.

Iz 6,13

¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiec. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju. ¹³A jeśli jeszcze dziesiątą część [ludności] zostanie, to i ona powtórnie ulegnie zniszczeniu – jak terebint lub dąb, z których pień tylko zostaje po zwaleniu. Reszta jego [będzie] świętym nasieniem.

Oz 2,25

²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Jr 31,27

²⁵Bo pokrzepię spragnionego, a każdego, kto łaknie, nasycę. ²⁶Na to się obudziłem i spojrzalem, a sen mój był mi przyjemny. ²⁷Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy obsieję dom Izraela i dom Judy nasieniem ludzi, nasieniem zwierząt. ²⁸Tak samo jak czuwałem nad nimi, by wyrwać i obalać, burzyć, niszczyć i sprowadzać nieszczęście, tak samo będę nad nimi czuwał, by budować i sadzić – wyrocznia Pana. ²⁹W tych dniach nie będą już więcej mówić: Ojcowie jedli cierpkie jagody, a synom zdrętwiały zęby,

Iz 1,4

²Niebiosa, słuchajcie, ziemio, nadstaw uszu, bo Pan przemawia: Wykarmiłem i wychowałem synów, lecz oni wystąpili przeciw Mnie. ³Wół rozpoznaje swego pana i osioł źłób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzię grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemię zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała

głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą.

Za 6,12n

¹⁰Zbierz [dary] od wygnańców: od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza – ludzi z wygnania. Udaj się więc dziś do domu Jozjasza, syna Sofoniasza, dokąd oni przybyli z Babilonii. ¹¹Weź srebro i złoto, każ sporządzić diadem i włóż go na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana. ¹²Powiedz mu: Tak mówi Pan Zastępów: Przyjdzie mąż, a imię jego Odrośl. Na miejscu swoim wyrosnie i zbuduje świątynię Pańską. ¹³On zbuduje świątynię Pańską i będzie nosił oznaki majestatu. Jako panujący zasiądzie na tronie swoim. A kapłan również zasiądzie na swoim tronie. Zgoda i jedynomyślność połączy obydwu. ¹⁴Diadem niech będzie w świątyni Pańskiej pamiątką i znakiem łaski dla Cheldaja, Tobiasza, Jedajasza i dla synów Sofoniasza. ¹⁵Z dalekich stron przybędą ludzie i będą budować świątynię Pańską, i przekonacie się, że Pan Zastępów posłał mnie do was. A spełni się to, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga waszego.

Iz 55,10n

⁸Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – wyrocznia Pana. ⁹Bo jak niebios górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi. ¹⁰Zaiste, podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, ¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim w pierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Oz 2,25

²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Ez 17,23

²¹Wszyscy zaś najlepsi spośród całego jego wojska zginą od miecza, a ci, którzy ocaleją, zostaną rozproszeni na wszystkie wiatry. I poznacie, że przemówiłem Ja, Pan. ²²Tak mówi Pan Bóg: Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru i zasadzę, z najwyższych jego pędów ułamię gałązkę i zasadzę ją na górze wyniosłej i wysokiej. ²³Na wysokiej górze izraelskiej ją zasadzę. Ona wypuści gałązki i wyda owoc, i stanie się cedrem wspaniałym. Wszystko ptactwo pod nim zamieszka, wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu jego gałęzi. ²⁴I wszystkie drzewa na polu poznają, że Ja jestem Pan, który poniża drzewo wysokie, który drzewo niskie wywyższa, który sprawia, że drzewo zielone usycha, który zieloność daje drzewu suchemu. Ja, Pan, rzekłem i to uczynię.

Dn 4,7-19

⁷W mojej głowie, na moim łożu, widziałem takie obrazy: Patrzyłem, a oto – drzewo w środku ziemi, a jego wysokość ogromna. ⁸Drzewo wzrastało potężnie, wysokością swą sięgało nieba, widać je było aż po krańce ziemi. ⁹Liście jego były piękne, a owoce obfite, dawało ono pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia dzikie zwierzęta, na jego gałęziach mieszkaly ptaki podniebne, nim się żywiło wszelkie ciało. ¹⁰Patrzyłem, w moim łożu, na obrazy w moim umyśle, a oto Czuwający i Święty zstępował z nieba. ¹¹Wolał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę pełną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przeminie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanović nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Beltesassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów. ¹⁶Wówczas Daniel, który nosił imię Beltesassar, popadł na chwilę w stan oszołomienia, a jego myśli zaniepokoiły go. Król zaś

odezwał się i rzekł: Niech sen i jego wykład nie wprawiają ciebie w niepokój, Beltesassarze! Beltesassar odpowiedział: Panie mój, oby sen [odnosił się] do twoich wrogów, a jego wyjaśnienie do twoich przeciwników! ¹⁷Drzewem, które ujrzałeś, jak rosło i stało się potężne, tak, że swą wysokością sięgało nieba i było widoczne na całej ziemi, ¹⁸którego liście były piękne, a owoce obfite, na którym było pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały dzikie zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne – ¹⁹jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, a wielkość twoja wzrastała i sięgała aż do nieba, panowanie zaś twoje aż po krańce świata.

Pozaewangeliczne

2Kor 9,10

⁸A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu.

Ga 6,7

⁵Każdy bowiem poniesie własny ciężar. ⁶Ten, kto pobiera naukę, niech użyzca ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza. ⁷Nie ludźcie się: ⁸Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciebie swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy.

2Kor 9,6

⁴Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydzilibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. ⁵Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki.

Ga 6,8

⁶Ten, kto pobiera naukę, niech użyzca ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza. ⁷Nie ludźcie się: ⁸Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciebie swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. ¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze.

Jk 3,18

¹⁶Gdzie bowiem zazdrość i żądza sporu, tam też bezład i wszelki występki. ¹⁷Mądrość zaś [zstępująca] z góry jest przede wszystkim czysta, dalej – skłonna do zgody, ustępliwa, posłuszna, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, wolna od względów ludzkich i obłudy. ¹⁸Owoc zaś sprawiedliwości sieją w pokoju ci, którzy zaprowadzają pokój.

1Kor 9,10

⁸Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? ⁹Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu. Czyż o woły troszczy się Bóg, ¹⁰czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młócarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. ¹¹Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych? ¹²Jeżeli inni mają udział w waszej majątności, to czemuż raczej nie my? Nie korzystaliśmy jednak z tej możliwości, lecz znośmy wszystko, byle nie stawiać żadnych przeszkód Ewangelii Chrystusowej.

Ga 6,7-10

⁵Każdy bowiem poniesie własny ciężar. ⁶Ten, kto pobiera naukę, niech użyzca ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza. ⁷Nie ludźcie się: ⁸Bóg nie pozwolił wam zbierać plonu, jak to człowiek siewie, to i żąć będzie: kto siewie w cieple swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto siewie w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy. ¹⁰A zatem, dopóki mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, zwłaszcza zaś naszym braciom w wierze. ¹¹Przypatrzcie się, jak wielkie litery własnoręcznie stawiam ze względu na was. ¹²O ludzkie względy ubiegają się ci wszyscy, którzy was zmuszają do obrzezania; chcąc mianowicie uniknąć przesładowania z powodu krzyża Chrystusowego.

2Kor 9,6-13

⁶Tak bowiem jest: kto skąpo siewie, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie siewie, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi.

1Kor 3,8

⁶Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. ⁷Otóż nic nie znaczy ten, który siewie, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który siewie, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą. ¹⁰Według danej mi łaski Bożej, jako roztropny budowniczy, położyłem fundament, ktoś inny zaś wznosi budynek. Niech każdy jednak baczny na to, jak buduje.

2Kor 9,10nn

⁸A Bóg może złać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki, ⁹według tego, co jest napisane: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość Jego trwa na wieki. ¹⁰Ten zaś, który daje siewcy ziarno do zasiewu i chleb do jedzenia, dostarczy również wam ziarna i rozmnoży je, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości. ¹¹Wzbogaceni we wszystko, będziecie pełni wszelkiej prostoty, która składa przez nas dziękczynienie Bogu. ¹²Posługiwanie bowiem tej sprawie społecznej nie tylko uzupełnia to, na co nie stać świętych, lecz obfituje w liczne dzięki składane Bogu. ¹³Ci, którzy oddają się tej posłudze, wielbią Boga za to, żeście posłuszni w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa, a w prostocie stanowicie jedno z nimi i ze wszystkimi. ¹⁴A w swych modlitwach za was okazują wam miłość z powodu przebogatej w was łaski Boga.

1Kor 15,36

³⁴Ocknijcie się naprawdę i przestańcie grzeszyć! Są bowiem wśród was tacy, którzy nie uznają Boga. Ku waszemu zawstydzeniu to mówię. ³⁵Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciała? ³⁶O, niemądry! Przecież to, co siewiesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze. ³⁷To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. ³⁸Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe.

1Kor 15,42nn

⁴⁰Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich. ⁴¹Inny jest blask słońca, a inny – księżycy i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. ⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³siewie się niechwalne – powstaje chwalebne; siewie się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem.

Ap 12,17

¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przysłała z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

IJ 3,9

⁷Dzieci, nie dajcie się zwodzić nikomu; ten, kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy. ⁸Kto grzeszy, jest dzieckiem diabła, ponieważ diabeł trwa w grzechu od początku. Syn Boży objawił się po to, aby zniszczyć dzieła diabła. ⁹Ktokolwiek narodził się z Boga, nie grzeszy, gdyż trwa w nim nasienie Boże; taki nie może grzeszyć, bo się narodził z Boga. ¹⁰Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata. ¹¹Taka bowiem jest nowina, którą usłyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować.

Ewangelie

J 4,37

³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud wesłicie. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam.

Mk 4,31n

²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. ³²Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu. ³³W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli [ją] rozumieć. ³⁴A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

Mt 13,8

⁶Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znów padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?

Mk 4,27

²⁵Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawią go nawet tego, co ma. ²⁶Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. ²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo.

Mt 6,26

²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardził. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie siewą ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą.

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 4,38

³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam. ⁴⁰Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni.

Mt 13,24-30

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się chwast. ²⁷Śludzy gospodarza przyszli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu śludzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęłcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza.

Mt 13,36-43

³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwaście. ³⁷On odpowiedział: Tym, który siewca dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rollą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem,

który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żęłcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

J 12,24

²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

Mt 13,31n

²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żęłcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego spichlerza. ³¹Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które ktoś wziął i posiał na swej roli. ³²Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, lecz gdy wyrosnie, większe jest od innych jarzyn i staje się drzewem, tak że ptaki podniebne przylatują i gnieźdzą się na jego gałęziach. ³³Powiedział im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż się wszystko zakwasilo. ³⁴To wszystko mówił Jezus tłumom w przypowieściach, a bez przypowieści nic im nie mówił.

ZATWARDZIAŁOŚĆ

44	21	11	6	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Wj 4,21	Iz 6,9n	Rz 9,18	Mt 13,13
2	Wj 7,3	Jr 13,23	Rz 9	Łk 17,26-29
3	Wj 9,12	Iz 65,2	Rz 10,21	J 3,19nn
4	Wj 10,1	Oz 11,1n	Dz 7,51	J 6,42
5	Wj 10,20	Jr 7,25	Hbr 3,7n	Mk 6,52
6	Wj 10,27	Am 4,6-11	Hbr 3,12	Mk 8,17-21
7	Wj 11,10	Jr 7,25nn		
8	Wj 14,4	Iz 63,10		
9	Wj 7,13n	Iz 63,17		
10	Wj 7,22	Oz 2		
11	Wj 8,15	Ez 36,26n		
12	Wj 9,7			
13	Wj 9,34n			
14	Wj 9,16			
15	Wj 14,17n			
16	Pwt 32,15			
17	Pwt 8,12nn			
18	Ne 9,16			
19	Ne 9,30			
20	Lb 14,11			
21	2Krl 17,13n			

Ps 106,7; Ps 95,7n;

Historyczne

Wj 4,21

¹⁹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie. ²⁰Wziął Mojżesz swą żonę i synów, wsadził ich na osła i powrócił do ziemi egipskiej. Wziął też Mojżesz ze sobą laskę Boga. ²¹Pan rzekł do Mojżesza: Gdy będziesz powracał do Egiptu, pamiętaj o władzy czynienia wszelkich cudów, jaką ci dałem do ręki, i okaż ją przed faraonem. **Ja zaś uczynię upartym jego serce, tak że nie wypuści ludu.** ²²A wtedy ty powiesz faraonowi: To mówi Pan: Synem moim pierwotnym jest Izrael. ²³Mówię ci: Wypuść mojego syna, aby Mi cześć oddawał; bo jeśli zwlekać będziesz z wypuszczeniem go, to Ja zabiję twego syna pierwotnego.

Wj 7,3

¹Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ²Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³**Ja zaś uczynię nieustępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim.** ⁴Faraon nie słucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiędę z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodką nich, wśród wielkich kar. ⁵I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egiptowi i wyprowadzę z pośrodką nich Izraelitów.

Wj 9,12

¹⁰Wzięli więc sadyz z pieca i stanęli przed faraonem, a Mojżesz rzucił ją ku niebu i powstały wrzody i pryszcze na ludziach i zwierzętach. ¹¹Czarownicy nie mogli stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, bo czarownicy mieli wrzody, tak jak i inni Egipcjanie. ¹²**Ale Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż nie usłuchał ich, jak to zapowiedział Pan Mojżeszowi.** ¹³I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano i pójdz do faraona, i powiedz mu: To mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Wypuść lud mój, aby Mi służył, ¹⁴ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi.

Wj 10,1

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twardym serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ²i abys opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwlekał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył.

Wj 10,20

¹⁸I wyszedł [Mojżesz] od faraona, i prosił Pana. ¹⁹Pan sprowadził wiatr zachodni, bardzo gwałtowny, który uniósł szarańczę i wrzucił ją do Morza Czerwonego. W całej ziemi egipskiej szarańcza wyginęła doszczętnie. ²⁰**Ale Pan uczynił upartym serce faraona, i nie wypuścił [on] Izraelitów.** ²¹I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę ku niebu, a nastanie ciemność w ziemi egipskiej tak gęsta, że można będzie dotknąć ciemności. ²²Wyciągnął Mojżesz rękę do nieba i nastala ciemność gęsta w całej ziemi egipskiej przez trzy dni.

Wj 10,27

²⁵Odpowiedział Mojżesz: Ty także musisz dać nam do rąk żertwy i całopalenia, byśmy mogli ofiarować je Panu, Bogu naszemu. ²⁶Również stada nasze pójdą z nami; nie zostanie nawet kopyto, ponieważ z nich weźmiemy na ofiarę Panu, Bogu naszemu; a sami nie wiemy, z czego złożyć ofiarę dla Pana, aż tam przyjdziemy. ²⁷**Pan uczynił upartym serce faraona, i nie chciał ich wypuścić.** ²⁸I rzekł faraon: Odejdź ode mnie! Strzeż się i nie zjawiaj się już przede mną! Skoro się tylko zjawisz przede mną, umrzesz. ²⁹I rzekł Mojżesz do faraona: Będzie, jak powiedziałeś. Nie zjawię się więcej przed tobą.

Wj 11,10

⁸Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdz ty i cały lud twój, który idzie z tobą. I potem wyjdę. I płonąc gniewem, wyszedł od faraona. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Nie słucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju.

Wj 14,4

²Rozkaż Izraelitom, niech zawrócą i niech rozbiją obóz pod Pi-Hachiot pomiędzy Migdol a morzem, naprzeciw Baal-Sefon. Rozbijcie namioty naprzeciw tego miejsca nad morzem. ³Faraon powie wtedy: Izraelci zabłądzili w kraju, a pustynia zamknęła im drogę. ⁴**Uczynię upartym serce faraona, i urządzi pościg za wami. Wtedy okażę potęgę moją nad faraonem i nad całym jego wojskiem.** ⁵Poznają wówczas Egipcjanie, że Ja jestem Pan. I tak uczynili. ⁶Gdy doniesiono królowi egipskiemu o ucieczce ludu, zmieniło się usposobienie faraona i jego sług względem niego i rzekli: Cóżemy uczynili, pozwalając Izraelowi porzucić u nas służbę? ⁷Rozkazał wówczas faraon zaprzęgać swoje rydwany i zabrał ludzi swoich ze sobą.

Wj 7,13n

¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³**Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan.** ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: **Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud.** ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża. ¹⁶Powiedz mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść lud mój, by Mi oddał cześć na pustyni! Oto dotąd nie posłuchałeś Mnie.

Wj 7,22

²⁰Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak nakazał Pan. Aaron podniósł laskę i uderzył nią wody Nilu na oczach faraona i sług jego. A woda Nilu zamieniła się w krew. ²¹Ryby w Nilu wyginęły, a Nil zaczął wydawać przykrą woń, tak że Egipcjanie nie mogli pić wody z Nilu. Krew była w całym kraju egipskim. ²²**Lecz to samo uczynili czarownicy egipscy dzięki swym zaklęciom. Uparte więc pozostało serce faraona, i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział.** ²³Faraon odwrócił się i poszedł do swego domu, nie biorąc sobie tego do serca. ²⁴Wszyscy Egipcjanie kopali w pobliżu Nilu, szukając wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu.

Wj 8,15

¹³I uczynili tak: Aaron wyciągnął rękę swoją i laskę i uderzył proch ziemi. Komary pokryły ziemię i bydło, cały proch ziemi w kraju egipskim zamienił się w komary. ¹⁴Lecz to samo starali się uczynić czarownicy dzięki swym zaklęciom, by sprowadzić komary, ale tego nie potrafili. Były więc komary na ziemi i na zwierzętach. ¹⁵**Wówczas rzekli czarownicy do faraona: Palec to Boży, ale serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak to Pan zapowiedział.** ¹⁶Rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, by spotkać się z faraonem, gdy będzie wychodził nad wodę. Powiesz mu: To rzecze Pan: Wypuść lud mój, by Mi służył. ¹⁷Jeżeli nie wypuścisz ludu mego, to Ja zesłę muchy na ciebie, na twoje sługi, na lud twój i na twoje domy, tak że zostaną napelnione muchami domy Egipcjan, a nawet ziemia, na której oni są.

Wj 9,7

⁵Pan ustalił czas, mówiąc: Jutro uczyni to Pan w tym kraju. ⁶I nazajutrz Pan uczynił to, że wyginęło wszelkie bydło Egipcjan, a z bydła Izraelitów nic nie zginęło. ⁷Faraon posłał na zwiady, i oto nic nie wyginęło z bydła izraelskiego. **Jednak serce faraona było uparte, i nie puścił ludu.** ⁸Rzekł Pan do Mojżesza i Aarona: Weźcie pełnymi garściami sadyz z pieca i Mojżesz niech rzuci ją ku niebu na oczach faraona, ⁹a pył będzie się unosił nad całym krajem egipskim i wywoła u człowieka i u bydła w całej ziemi egipskiej wrzody i pryszcze.

Wj 9,34n

³²Ale pszenica i orkisz nie pokładły się, bo są późniejsze. ³³Wyszedł więc Mojżesz od faraona do miasta i wyciągnął dłonie do Pana, i ustały grzmoty i grad. Także deszcz już nie padał na ziemię. ³⁴Gdy faraon zobaczył, że ustał deszcz, grad i grzmot, zaczął znowu grzeszyć i stało się twarde jego serce i serca sług jego. ³⁵I pozostało tak uparte serce faraona, że nie wypuścił Izraelitów, jak to zapowiedział Pan przez Mojżesza.

Wj 9,16

¹⁴ponieważ tym razem zesłę wszystkie moje plagi na ciebie samego, na twoje sługi i na twój lud, abys poznał, że nie ma równego Mi na całej ziemi. ¹⁵Bo już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i dotknąć ciebie i lud twój zarazą, byś został usunięty z ziemi. ¹⁶Lecz dlatego zostawiłem cię przy życiu, byś zobaczył moją siłę i by imię moje zostało rozślawnione po całej ziemi. ¹⁷Jeśli zabraniasz jeszcze wyjść memu ludowi i nie chcesz go puścić, ¹⁸to jutro o tej porze spuszcę bardzo

wielki grad, jakiego jeszcze w Egipcie nie było od dnia jego powstania aż dotąd.

Wj 14,17n

¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą łaskę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejdą Izraelici w środek morza na suchą ziemię. ¹⁷Ja natomiast uczynię upartymi serca Egipcjan tak, że pójdą za nimi. Wtedy okażę moją potęgę wobec faraona, całego wojska jego, rydwanów i wszystkich jego jeźdźców. ¹⁸A gdy okażę moją potęgę wobec faraona, jego rydwanów i jeźdźców, wtedy poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan. ¹⁹Anioł Boży, który szedł na przedzie wojsk izraelskich, zmienił miejsce i szedł na ich tyłach. Słup obłoku również przeszedł z przodu i zajął ich tyły, ²⁰stając między wojskiem egipskim a wojskiem izraelskim. [I tam] był obłok ciemnością, [tu zaś] oświecał noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc.

Pwt 32,15

¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki. ¹⁴Śmietanę od krów, a mleko od owiec jeść wraz z łożem baranków, baranów z Baszanu i kozłów, razem z najczystszą pszenicą. Krew piłeś winogron – mocne wino. ¹⁵Utył Jeszurun i wierzga – gruby, tłusty, otyły. Boga, Stwórcę swego, porzucił, zelżył Skałę, swoje ocalenie. ¹⁶Bogami cudzymi do zazdrości Go pobudzają i gniewają obrzydlivościami. ¹⁷Złym duchom składają ofiary, nie Bogu; bogom, których oni nie znają, nowym, świeżo przybyłym – nie służyli im wasi przodkowie.

Pwt 8,12nn

¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeganie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkaż; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszłą, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On cię wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro.

Ne 9,16

¹⁴I Twój święty szabat im oznajmiłeś, i przez sługę Twego, Mojżesza, nadałeś im przykazania, przepisy i Prawo. ¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli posiłkować ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwzięli się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa,

Ne 9,30

²⁸Ale gdy zaznawali spokoju, znowu postępowali źle wobec Ciebie. Wtedy pozostawiłeś ich pod władzą nieprzyjaciół, aby panowali nad nimi. I znowu wzywali Ciebie, a Ty z niebios wysłuchiwałeś ich i ocalałeś – zgodnie z Twym miłosierdziem – wielokrotnie. ²⁹I przestrzegałeś ich, by ich nawrócić do Twojego Prawa, lecz oni byli zuchwali i nie słuchali przykazań Twoich, i przeciw zarządzeniom Twoim zgryzrzyli przeciw tym, przez których wypełnienie człowiek zachowuje życie. Krnąbrnie odwrócili się plecami, byli twardego karku i nie słuchali. ³⁰Okazywałeś im cierpliwość przez wiele lat i przestrzegałeś ich przez Ducha Twego za pośrednictwem Twoich proroków, lecz nie usłuchali. Wtedy wydałeś ich pod władzę obcych narodów. ³¹Ale w wielkim miłosierdziu Twoim nie wyciępiłeś ich i nie opuściłeś, albowiem Ty jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym. ³²I teraz, Boże nasz, Boże wielki, potężny, straszliwy, który zachowujesz przymierze i łaskę, nie lekceważ tej całej udreki, jaka spotkała nas: królów naszych i książąt, naszych kapłanów, proroków i przodków, i lud Twój cały, od dni królów Aszszura aż po dziś dzień.

Lb 14,11

⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłonimy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przeciw Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałałem? ¹²Zabiję ich zaraz i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich,

2Krl 17,13n

¹¹I składali ofiary kadzielne tamże, na wszystkich wyżynach, podobnie jak ludy, które Pan usunął przed nimi. Popełniali czyny grzeszne, drażniąc Pana. ¹²I służyli bożkom, o których Pan powiedział im: Nie będziecie tego czynili! ¹³Pan jednak ciągle ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich widzących, mówiąc: Zawróćcie z waszych dróg grzesznych i przestrzegajcie moich przykazań i postanowień moich, według całego Prawa, które nadałem waszym przodkom i które przekazałem wam przez sługi moje, proroków. ¹⁴Lecz oni nie słuchali i twardego uczynili swój kark, jak ich przodkowie, którzy nie zawarli z przodkami, oraz prawa, które im nadał. Szli za nicością i stali się niczym, naśladować ludy wokół siebie, co do których przykazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one. ¹⁶Odrzucili wszystkie polecenia Pana, Boga swego, i ulali sobie posąg – dwa cielce. Zrobili sobie aszerę i oddawali pokłon całemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi.

Prorockie

Iz 6,9n

⁷Dotknął nim ust moich i rzekł: Oto dotknęło to twoich warg, twoja wina jest zmazana, zgładzony twój grzech. ⁸I usłyszałem głos Pana mówiącego: Kogo mam posłać? Kto by Nam poszedł? Odpowiedziałem: Oto ja, posłaj mnie! ⁹I rzekł [do mnie]: Idź i mów do tego ludu: Słuchajcie pilnie, lecz bez zrozumienia, patrzcie uważnie, lecz bez rozeznania! ¹⁰Zatwardź serce tego ludu, znieczul jego uszy, zaślep jego oczy, iżby oczami nie widział ani uszami nie słyszał, i serce jego by nie pojęło, żeby się nie nawrócił i nie był uzdrowiony. ¹¹Wtedy zapytałem: Jak długo, Panie? On odrzekł: Aż runą miasta wyludnione i domy bez ludzi, a pola pozostaną pustkowiem. ¹²Pan wyrzuci ludzi daleko, tak że zwiększy się pustynia wewnątrz kraju.

Jr 13,23

²¹Co powiesz, gdy cię odwiedzą ci, których przywiązałeś do siebie jako najbliższych przyjaciół? Czy nie ogarną cię boleści jak rodzącą kobietę? ²²A jeżeli pomyślisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte poły twej szaty, obnażone twe pięty. ²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu.

Iz 65,2

¹Przystępny byłem dla tych, co o Mnie nie dbali, tym, którzy Mnie nie szukali, dałem się znaleźć. Mówiłem: Oto jestem, jestem! do narodu, który nie wzywał mego imienia. ²Codziennie wyciągałem ręce do ludu buntowniczego, który postępował drogą zła za swoimi zachciankami. ³To lud, co Mnie pobudzał do gniewu bez ustanku, a bezczelnie, składając ofiary w gajach i pałac kadzidło na ceglach, ⁴przebywając w grobowcach i spędzając nocę w zakamarkach, jedząc wiewiórkę mięso i nieczyste potrawy z sosem w swych misach.

Oz 11,1n

¹Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. ²Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodził ode Mnie, składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. ³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je.

²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi.

Am 4,6-11

⁴Idźcie do Betel i grzeszcie, do Gilgal i grzeszcie więcej; przyniescie co ranka ofiary wasze i co trzeci dzień dziesięciny! ⁵Nawet chleb kwaszony spalajcie na ofiarę pochwalną i nawołujcie głośno do ofiar dobrowolnych, bo to lubicie, synowie Izraela – wyrocznia Pana Boga. ⁶To Ja sprowadziłem na was klęskę głodu we wszystkich waszych miastach i brak chleba we wszystkich waszych wioskach, ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁷To Ja wstrzymałem dla was deszcz na trzy miesiące przed żniwami; spuściłem deszcz na jedno miasto, a w drugim mieście nie padało; jedno pole zostało zroszone, a drugie pole, na które nie padał deszcz, stało się suche. ⁸I wlekli się mieszkańcy dwóch, trzech miast do jednego miasta, by napić się wody, lecz nie zaspokoiłi pragnienia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ⁹Karałem was zwarzeniem i śniecią zbóż; liczne ogrody wasze i winnice, figowce i oliwki zjadła szarańcza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹⁰Zesłałem na was zarazę jak na Egipt; wybiłem mieczem waszych młodzieńców, a konie wasze uprowadzono; i sprawiłem, że zaduch waszych obozów podrażnił wam nozdrza; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹¹Spustoszyłem was, jak podczas Bożego spustoszenia Sodomy i Gomory; staliście się jak głównia wyciągnięta z ognia; ale do Mnie nie powróciliście – wyrocznia Pana. ¹²Dlatego tak uczynię tobie, Izraelu, a ponieważ tak ci uczynię, przygotuj się, by stawić się przed Bogiem twym, Izraelu! ¹³On to jest, który tworzy góry i stwarza wichry, objawia człowiekowi swoje zamiary, wywołuje jutrzeńkę i ciemność, stapa po wyżynach ziemi. Pan, Bóg Zastępów, jest imię Jego.

Jr 7,25nn

²³lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze wiodło. ²⁴Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli za zatwardziałością swych przewrotnych serc; obrócili się plecami, a nie twarzą. ²⁵Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkie moje sługi, proroków, każdego dnia, bezustannie, ²⁶lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorsi niż ich przodkowie. ²⁷Oznajmisz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ²⁸I powiesz im: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust. ²⁹Ostrzyż swe włosy i odrzuć je, i podnieś lament żałobny na wyżynach, ponieważ Pan odrzucił i odepchnął pokolenie, które zasłużyło na Jego gniew.

Iz 63,10

⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha? ¹²Ten, który sprawił, że szło po prawicy Mojżesza Jego ramię chwalebne, i który rozdzielił wody przed nimi, zyskując sobie imię wieczyste,

Iz 63,17

¹⁵Spojrzyj z nieba i patrz z Twej stolicy, świętej i wspaniałej! Gdzie Twoja zazdrośna miłość i Twoja potęga? Gdzie poruszenie Twych uczuć? Miłosierdzia Twego nie powstrzymuj, proszę! ¹⁶Jesteś przecież naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Ty, Panie, jesteś naszym Ojcem, Odkupiciel nasz – to Twoje imię odwieczne. ¹⁷Czemu, o Panie, dozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczyste na bojaż przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. ¹⁸Czemu bezbożni wtargnęli w Twoje Miejsce Święte, wrogowie nasi podeptali Twoją świątynię? ¹⁹Staliśmy się od dawna jak ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twojego imienia.

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą tak, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawarę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże!

Ez 36,26n

²⁴Zabiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju, ²⁵pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmyły i od wszystkich waszych bożków. ²⁶I dam wam serca nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, zabiorę wam serca kamienne, a dam wam serca z ciała. ²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkać w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie zesłę.

Pozaewangeliczne

Rz 9,18

¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę. ¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi. ¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym. ¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić? ²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś?

Rz 9

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamie, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłatwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zabawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraeli-ci, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice. ⁵Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, Ten, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony

na wieki. Amen.⁶Nie znaczący to jednak wcale, że słowo Boże zawiodło. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą od Izraela, są Izraelem,⁷i nie wszyscy przez to, że są potomstwem Abrahama, stają się jego dziećmi, lecz w Izaaku uznane będzie twoje potomstwo,⁸to znaczy: nie synowie co do ciała są dziećmi Bożymi, lecz synowie obietnicy są uznani za potomstwo.⁹Albowiem to jest słowo obietnicy: Przyjdę o tym samym czasie, a Sara będzie miała syna.¹⁰Ale nie tylko ona – bo także i Rebeka, która poczęła [bliźnięta] z jednego [zblżenia] z ojcem naszym, Izaakiem.¹¹Bo gdy one jeszcze się nie urodziły ani nic dobrego czy złego nie uczyniły – aby niewzruszone pozostało postanowienie Boże, powzięte na zasadzie wolnego wyboru,¹²[zależne] nie od uczynków, ale od woli powołującego – powiedziano jej: starszy będzie służyć młodszemu,¹³jak jest napisane: Jakuba umiłowalem, a Ezawa miałem w nienawiści.¹⁴Cóż na to powiemy? Czyżby Bóg był niesprawiedliwy? Żadną miarą!¹⁵Przecież On mówi do Mojżesza: Ja wyświadczę łaskę, komu chcę wyświadczyć, i okażę miłosierdzie temu, komu je chcę okazać.¹⁶[Wybranie] więc nie zależy od tego, kto go chce lub o nie się ubiega, ale od Boga, który wyświadcza łaskę.¹⁷Albowiem mówi Pismo do faraona: Po to właśnie cię wzbudziłem, aby okazać na tobie moją potęgę i żeby rozślawiło się moje imię po całej ziemi.¹⁸A zatem komu chce, wyświadcza łaskę, a kogo chce, czyni zatwardziałym.¹⁹Powiesz mi na to: Dlaczego więc Bóg czyni jeszcze wyrzuty? Któż bowiem woli Jego może się sprzeciwić?²⁰Człowiecze! Kimże ty jesteś, byś mógł się spierać z Bogiem? Czyż może naczynie gliniane zapytać tego, kto je ulepił: Dlaczego mnie tak uczyniłeś?²¹Czyż garncarz nie ma mocy nad gliną i nie może z tej samej zaprawy zrobić jednego naczynia na użytek zaszczytny, drugiego zaś na niezaszczytny?²²Jeżeli więc Bóg, chcąc okazać swój gniew i dać poznać swoją potęgę, znosił z wielką cierpliwością naczynia [zasługujące] na gniew, gotowe na zagładę,²³i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale,²⁴względem nas, których powołał nie tylko spośród Żydów, ale i spośród pogan...?²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną.²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego.²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona.²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki.²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i byłibyśmy podobni do Gomory.³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęli usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze,³¹a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiającej, do celu Prawa nie doszedł.³²Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynkom. Potknęli się o kamień obrazu,³³jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obrazu i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

Rz 10,21

¹⁹Pytam dalej: czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz mówi: Wzbudzę w was zawiść do tego, który nie jest ludem, wznecę w was gniew wobec ludu nierozumnego.²⁰Izajasz zaś odważa się powiedzieć: Dałem się znaleźć tym, którzy Mnie nie szukali, objawiłem się tym, którzy o Mnie nie pytali.²¹A do Izraela mówi: Cały dzień wyciągałem ręce do ludu nieposłusznego i opornego.

Dz 7,51

⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzie miejsce odpoczynku mego?⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka?⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy.⁵²Któżegoż z proroków nie prześladowali wasi ojcowie? Pozabijali nawet tych, którzy przepowiadali przyjście Sprawiedliwego. A wyście zdradzili Go teraz i zamordowali.⁵³Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów, lecz nie przestrzegaliście go.

Hbr 3,7n

⁵¹I Mojżesz wprawdzie [był] wierny w całym Jego domu, ale jako sługa, na świadectwo tego, co miało być powiedziane;⁶Chrystus zaś, jako Syn, [jest] nad swoim domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli ufność i chwalebna nadzieja aż do końca wytrwale zachowamy.⁷Dlatego, jak mówi Duch Święty: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie,⁸nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, w dzień kuszania na pustyni,⁹gdzie kulił Mnie ojcowie wasi, wystawiając na próbę, chociaż widzieli dzieła moje przez lat czterdzieści.¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich,

Hbr 3,12

¹⁰Rozgniewałem się przeto na to pokolenie i powiedziałem: Zawsze błądzą

w sercu. Oni zaś nie poznali dróg moich,¹¹toteż przysięgłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku.¹²Baczenie, bracia, aby nie było w kimś z was przewrotnego serca niewiary, której skutkiem jest odstąpienie od Boga żywego,¹³lecz zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, póki trwa to, co zwie się dziś, aby ktoś z was nie uległ zatwardziałości przez oszustwo grzechu.¹⁴Jesteśmy bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli pierwotną nadzieję do końca zachowamy silną.

Ewangelie

Mt 13,13

¹¹On im odpowiedział: Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego, im zaś nie dano.¹²Bo kto ma, temu będzie dodane, i w nadmiarze mieć będzie; kto zaś nie ma, temu zabiorą nawet to, co ma.¹³Dlatego mówię do nich w przypowieściach, że patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą ani nie rozumieją.¹⁴Tak spełnia się na nich przepowiednia Izajasz: Słuchać będziecie, a nie zrozumiecie, patrzeć będziecie, a nie zobaczycie.¹⁵Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stępiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, ani swym sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, abym ich uzdrowił.

Łk 17,26-29

²⁴Bo jak błyskawica, gdy zabłyśnie, jaśnieje od jednego krańca widnokręgu aż do drugiego, tak będzie z Synem Człowieczym w dniu Jego.²⁵Wpierw jednak musi wiele wycierpieć i być odrzuconym przez to pokolenie.²⁶Jak działo się za dni Noego, tak będzie również za dni Syna Człowieczego: ²⁷jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki; a przyszedł potop i wygubił wszystkich.²⁸Podobnie jak działo się za czasów Lota: jedli i pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali,²⁹lecz w dniu, kiedy Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i wygubił wszystkich;³⁰tak samo będzie w dniu, kiedy Syn Człowieczy się objawi.³¹W owym dniu, kto będzie na dachu, a jego rzeczy w mieszkaniu, niech nie schodzi, by je zabrać; a kto na polu, niech również nie wraca do siebie.

J 3,19nn

¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony.¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.²⁰Każdy bowiem, kto złe czyni, nienawidzi światła i nie zbliża się do światła, aby jego uczynki nie zostały ujawnione.²¹Kto spełnia wymagania prawdy, zbliża się do światła, aby się okazało, że jego uczynki zostały dokonane w Bogu.²²Potem Jezus i uczniowie Jego udali się do ziemi judzkiej. Tam z nimi przebywał i udzielał chrztu.²³Także i Jan był w Ajon, w pobliżu Salim, i udzielał chrztu, ponieważ było tam wiele wody. I przychodzili [tam] ludzie, i przyjmowali chrzt.

J 6,42

⁴⁰To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił.⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą!⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym.

Mk 6,52

⁵⁰Widzieli Go bowiem wszyscy i zatrwożyli się. Lecz On zaraz przemówił do nich: Odwagi, to Ja jestem, nie bójcie się!⁵¹I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył. Wtedy oni tym bardziej zdumieni się w duszy,⁵²nie zrozumieli bowiem [zajścia] z chlebami, gdyż umysł ich był oziębiały.⁵³Gdy się przeprawili, przyплыnęli do ziemi Genezaret i przybili do brzegu.⁵⁴Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go rozpoznano.

Mk 8,17-21

¹⁵Wtedy im przykazał: Uważajcie, strzeżcie się kwasu faryzeuszów i kwasu Heroda!¹⁶A oni zaczęli rozprawiać między sobą o tym, że nie mają chlebow. ¹⁷Jezus zauważył to i rzekł do nich: Czemu rozprawiacie o tym, że nie macie chlebow? Jeszcze nie pojmujecie i nie rozumiecie, tak oziębiały są wasze umysły?¹⁸Małgając oczy, nie widzicie; mając uszy, nie słyszycie? Nie pamiętacie, ile zebraliście koszów pełnych ułomków,¹⁹kiedy połamalem pięć chlebow dla pięciu tysięcy?

Odpowiedzieli Mu: Dwanaście.²⁰ A kiedy połamalem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście koszów pełnych ułomków? Odpowiedzieli: Siedem.²¹ I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie?²² Potem przyszli do Betsaidy. Tam przypro-

wadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął.²³ On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwilżył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy coś widzisz?

ZBAWIENIE

201	24	50	80	47
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Krl 18,30-35	Iz 63,8n	Rz 1,16	Łk 2,11
2	2Krl 19,34	Jr 4,14	Hbr 5,7	Mt 9,21
3	2Krl 20,6	Jr 8,20	Dz 5,31	Mk 3,4
4	2Sm 8,6	Iz 43,11	Dz 13,23	Mk 5,23
5	2Sm 8,14	Iz 47,15	Dz 4,9-12	Mk 6,56
6	2Sm 23,10	Oz 13,4	Dz 14,3	Mt 8,25
7	2Sm 23,12	Iz 63,8	Dz 13,26	Mt 14,30
8	2Sm 3,18	Mi 7,7	Dz 11,14	Łk 8,48
9	1Sm 11,13	So 3,17	Dz 13,26	Łk 17,19
10	1Sm 7,8	Iz 33,22	Dz 13,47	Łk 18,42
11	Sdz 13,5	Iz 43,3	Dz 28,28	Mt 8,26
12	Sdz 6,14	Iz 45,15	Dz 2,40	Mt 14,31
13	Sdz 2,16	Iz 45,21	Dz 16,30n	Łk 7,48nn
14	Sdz 2,18	Iz 60,16	Dz 2,21	Łk 19,9
15	Wj 14,13	Ba 4,22	Dz 15,11	Łk 8,12
16	Rdz 45,5	Jr 31,7	Dz 16,17	Łk 9,56
17	Mdr 10,6	Jr 23,6	Dz 2,47	Łk 19,10
18	Mdr 10,4	Ez 34,22	1Tm 2,4	J 3,17
19	Rdz 7,23	Ez 36,29	1Tm 4,10	J 12,47
20	1Mch 4,30	Iz 35,4	1J 4,14	J 5,34
21	Mdr 5,2	Iz 45,22	Tt 2,13	J 10,9
22	Syr 51,11	Iz 63,1	1Tm 1,15	Łk 8,12
23	Syr 51,1	Iz 49,6	Tt 2,11	Łk 15,4
24	Jdt 9,11	Iz 49,8	Tt 3,4	Łk 15,7
25		Iz 46,13	Hbr 5,9	Mt 15,24
26		Iz 52,7-10	Ef 5,23	J 10,28
27		Iz 56,1	1Tm 1,1	J 6,39
28		Iz 59,17	1Tm 2,3	J 17,12
29		Iz 61,10	1Tm 4,10	J 18,9
30		Iz 62,1	Tt 1,3	Łk 13,3
31		Am 3,12	Tt 2,10	Łk 13,5
32		Am 5,15	Tt 1,4	Łk 13,23n
33		Am 9,8	Tt 2,13	Mt 24,13
34		Iz 10,20n	Tt 3,6	Mt 19,25n
35		Iz 28,5	2P 1,11	Mt 10,39
36		Iz 12,2	2P 2,20	Łk 9,24
37		Iz 25,9	2P 3,2	J 12,25
38		Jl 3,5	2P 3,18	Mk 15,30n
39		Dn 12,1	Rz 1,16	J 12,27
40		Iz 52,7	1Kor 9,22	Mk 16,16
41		Ez 36,29	1Kor 10,33	Mt 1,21
42		Jr 31,7	1Tm 1,15	Łk 2,11
43		Za 9,9	Rz 11,11	Łk 1,69
44		Dn 3,19-95	Rz 9,27	Łk 1,71
45		Dn 6,28	Rz 11,14	Łk 1,77
46		Dn 13,60	Rz 11,26	Łk 2,30
47		Jr 17,14	2Tes 2,10	Łk 3,2-6
48		Jl 3,5	2Kor 2,15	
49		Iz 40,3nn	Rz 10,9n	
50		Iz 52,10	Rz 10,13	

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			1P 3,21	
52			2Tm 1,9	
53			Tt 3,5	
54			Ef 2,5	
55			Ef 2,8	
56			2Tes 2,13	
57			Ef 1,13	
58			Tt 3,5n	
59			Jk 1,21	
60			2Tm 3,15	
61			Jk 2,14	
62			Flp 2,12	
63			1Tes 5,8	
64			1P 2,2	
65			Hbr 2,3	
66			2Kor 6,2	
67			Hbr 1,14	
68			Rz 5,1	
69			Rz 8,24	
70			1Tes 5,9	
71			1P 1,5	
72			1Kor 3,13n	
73			1Kor 5,5	
74			Rz 5,9nn	
75			Hbr 9,28	
76			Flp 3,20n	
77			Rz 8,23nn	
78			Ap 7,10	
79			Ap 12,10	
80			Ap 19,1	

Ps 106,8; Ps 106,10; Ps 106,21; Ps 72,4; Ps 72,13; Ps 44,4; Ps 44,7n; Ps 33,16-19; Ps 37,39n; Ps 27,1; Ps 35,3; Ps 62,7; Ps 107,13; Ps 107,19; Ps 107,28; Ps 22,6; Ps 118,14; Ps 18,20; Ps 116,6; Ps 91,14nn; Ps 69,36; Ps 20,7; Ps 34,16; Ps 34,19; Ps 34,7; Ps 109,31; Ps 18,28; Ps 76,10; Ps 149,4; Ps 116,6; Ps 55,17; Ps 7,11; Ps 34,19; Ps 145,19; Ps 51,16; Ps 79,9; Ps 118,25; Ps 86,2; Ps 69,2; Ps 69,15; Ps 22,22; Ps 31,12; Ps 31,16; Ps 43,1; Ps 59,2; Ps 12,2; Ps 12,6; Ps 14,7; Ps 80,3n; Ps 80,8; Ps 80,20; Ps 106,47; Ps 85,5; Ps 8,10; Ps 96,2; Ps 98,1nn; Ps 51,14;

Historyczne

2Krl 18,30-35

²⁸Stał więc rabsak i wołał donośnym głosem po hebrajsku tymi słowami: Słuchajcie słów wielkiego króla, króla asyryjskiego! ²⁹Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechiasz, ponieważ nie potrafi was ocalić z mojej ręki, ³⁰i niech was Ezechiasz nie ożywia nadzieją w Panu, zapewniając: Pan wybawi nas na pewno i to miasto nie będzie wydane w ręce króla asyryjskiego. ³¹Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój i mnie się poddajcie! A będziecie jedli owoce, każdy ze swej winorośli i ze swego figowca, i będziecie pili wodę, każdy ze swej cysterny, ³²aż przyjdę zabrać was do kraju, który jest podobny do waszego – kraju zboża i moszczu, kraju chleba i winnic, kraju oliwy i miodu, abyście żyli, a nie umarli. Nie słuchajcie Ezechiasza, ponieważ oszukuje was, mówiąc: Wybawi nas Pan! ³³Czy naprawdę bogowie narodów wybawili każdy swój kraj z ręki króla asyryjskiego? ³⁴Gdzie są bogowie Chamat i Arpadu, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny i Iwvy? Gdzie są bogowie Samarii? A czy wybawili Samarię z mojej ręki? ³⁵Którzy spośród wszystkich bogów tych krajów wybawili swe kraje z mojej ręki, żeby Pan miał wybawić z mojej ręki Jerozolimę? ³⁶Lud milczał i nie odpowiedział mu ani słowa, bo taki był rozkaz królewski: Nie odpowiadajcie mu! ³⁷W rozdartych więc szatach przyszedł do Ezechiasza: zarządca pałacu Eliakim, syn Chilkiasza, oraz pisarz Szebna i syn Asafa, pełnomocnik Joach, i oznajmili mu wypowiedź rabsaka.

2Krl 19,34

³²Dlatego tak mówi Pan o królu asyryjskim: Nie wejdzie on do tego miasta ani nie wypuści tam strzały, nie nastawi przeciw niemu tarczy ani nie usypie przeciwko niemu wału. ³³Drogą, tą samą, którą przybył, powróci, a do miasta tego nie wejdzie – wyrocznia Pana. ³⁴Otoczę opieką to miasto i ocalę je przez wzgląd na Mnie i na sługę mego, Dawida. ³⁵Też nocy wyszedł anioł Pański i wybił w obozie Asyryjczyków sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi. Rano, kiedy wstawali, oto ci wszyscy byli martwymi ciałami. ³⁶Sennacheryb, król asyryjski, związał więc obóz, wyruszył z powrotem i pozostał w Niniwie.

2Krl 20,6

⁴Izajasz jeszcze nie wyszedł ze środkowego dziedzińca, kiedy Pan skierował do niego słowo: ⁵Wróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy mojego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, twego praojca: Słyszałem twoją modlitwę, widziałem twoje łzy. Oto uzdrowię cię: trzeciego dnia pójdziesz do świątyni Pańskiej ⁶i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida. ⁷Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał. ⁸Ezechiasz rzekł do Izajasza: Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, tak iż trzeciego dnia pójdę do świątyni Pańskiej?

2Sm 8,6

⁴Wziął mu też Dawid tysiąc siedemset konnicy i dwadzieścia tysięcy piechoty. Poprzecinał ścięgna skokowe wszystkich koni zaprzęgowych, zostawiając z nich tylko sto zaprzęgów. ⁵Kiedy Aramejczycy z Damaszku przybyli na odsiecz królowi Soby, Hadadezerowi, Dawid pobił dwadzieścia dwa tysiące ludzi spośród Aramejczyków. ⁶Potem umieścił Dawid załogi w Aramie damasceńskim, Aramejczycy zaś stali się poddanyymi Dawida płacącymi daninę. Tak Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ⁷Dawid zabrał też złote zbroje, jakie mieli słudzy Hadadezera, i przeniósł je do Jerozolimy. ⁸A z miast Hadadezera, Tebach i Berotaj, zabrał król Dawid również wielką ilość brązu.

2Sm 8,14

¹²Z Edomus, Moabu, od Ammonitów, Filistynów, Amalekitów, wraz z łupami pochodzącymi od Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby. ¹³Imię Dawida stało się sławne. Powracając zaś, pobił osiemnaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli. ¹⁴I w Edomie pozostawił załogi. Wszyscy więc Edomici stali się poddanyymi Dawida. Pan udzielał Dawidowi pomocy we wszystkim, co ten zamierzył. ¹⁵Dawid panował nad całym Izraelem, wykonując sąd i sprawiedliwość nad całym swoim ludem. ¹⁶Joab, syn Serui, był dowódcą wojska, Joszafat zaś, syn Achiluda, był pełnomocnikiem,

2Sm 23,10

⁸Oto są imiona bohaterów Dawidowych: Iszbaal Chakmonita, przywódca trzech, ten właśnie, który wymachiwał włócznią nad osmiuset, i pobił ich za jednym razem. ⁹Po nim jest Eleazar, syn Dodo, Achochita – jeden z trzech bohaterów. Był on z Dawidem w Pas-Dammim, gdy Filistyni urągały, zgromadzeni

do bitwy. Kiedy Izraelci zaczęli się cofać, ¹⁰on wtedy powstał i bił się z Filistynami, dopóki nie omdlała mu ręka i nie przywarła do miecza. W tym dniu właśnie Pan sprawił wielkie zwycięstwo. Wojsko wróciło tylko po to, by zabrać łupy. ¹¹Po nim jest Szamma, syn Agego z Hararu. Pewnego razu zebrali się Filistyni w Lechi. Była tam część pola pełna soczewicy. Kiedy wojsko uciekało przed Filistynami, ¹²on pozostał na środku tej części, oswobodził ją i pobił Filistynów. Pan sprawił wtedy wielkie zwycięstwo.

2Sm 23,12

¹⁰on wtedy powstał i bił się z Filistynami, dopóki nie omdlała mu ręka i nie przywarła do miecza. W tym dniu właśnie Pan sprawił wielkie zwycięstwo. Wojsko wróciło tylko po to, by zabrać łupy. ¹¹Po nim jest Szamma, syn Agego z Hararu. Pewnego razu zebrali się Filistyni w Lechi. Była tam część pola pełna soczewicy. Kiedy wojsko uciekało przed Filistynami, ¹²on pozostał na środku tej części, oswobodził ją i pobił Filistynów. Pan sprawił wtedy wielkie zwycięstwo. ¹³Owi trzech spośród trzydziestu zeszedli po skale i przybyli do Dawida do jaskini Adullam, podczas gdy oddział Filistynów rozbił obóz w dolinie Refaim. ¹⁴Dawid był wtedy w twierdzy, a załoga filistyńska była wtedy w Betlejem.

2Sm 3,18

¹⁶Mąż szedł za nią, a towarzysząc jej aż do Bachurim, płakał. Abner rzekł jednak do niego: Wróć się! I zawrócił. ¹⁷Przeprowadził też Abner rozmowy ze starszym Izraela, oznajmiając im: Już dawno okazywaliście pragnienie, aby mieć nad sobą Dawida jako króla. ¹⁸Dokonajcie tego teraz, gdyż Pan dał Dawidowi taką obietnicę: Oto za pośrednictwem mojego sługi, Dawida, uwolnię lud mój izraelski z rąk filistyńskich i z rąk wszystkich wrogów. ¹⁹Podobnie też tłumaczył Abner Beniaminitom. Potem udał się Abner, by donieść Dawidowi w Hebronie o wszystkim tym, co wydało się słuszne Izraelitom i całemu domowi Beniamina. ²⁰Abner w towarzystwie dwudziestu mężczyzn udał się do Dawida do Hebronu. A Dawid wyprawił ucztę Abnerowi i jego towarzyszom.

1Sm 11,13

¹¹Nazajutrz Saul podzielił lud na trzy oddziały, które w czasie porannej straży wdarły się w środek obozu. I zabijali Ammonitów aż do dziennej spiekoty; pozostali rozprzeczli się tak, że dwóch razem nie zostało. ¹²I mówił lud do Samuela: Kto to powiedział: Czy Saul może nad nami królować? Oddajcie nam tych mężów, abyśmy im śmierć zadali. ¹³Saul na to odrzekł: W tym dniu nikt nie umrze, gdyż dzisiaj sprawił Pan, że Izraelci zwyciężyli. ¹⁴Samuel odezwał się do ludu: Chodźcie, udamy się do Gilgal, tam odnowiona zostanie władza królewska. ¹⁵Wszyscy wyruszyli do Gilgal i obwołali tam królem Saula, przed obliczem Pana w Gilgal. Tam też przed Panem złożyli ofiary biesiadne. Saul radował się bardzo wraz z całym ludem izraelskim.

1Sm 7,8

⁶Zgromadzili się w Mispa i czerpali wodę, którą rozlewali przed Panem. Posłali również w tym dniu, tam też wołali: Zgrzeszyliśmy przeciw Panu. Samuel sprawował sądy nad Izraelitami w Mispa. ⁷Skoro Filistyni posłyszeli, że Izraelci zebrali się w Mispa, władcy Filistynów wyruszyli przeciw Izraelitom. Kiedy usłyszeli o tym Izraelci, zlekli się Filistynów. ⁸Wtedy Izraelci prosili Samuela: Nie przestawaj modlić się za nami do Pana, Boga naszego, aby nas wybawił z rąk Filistynów. ⁹Samuel wziął jedno jagnię ssące i złożył je na całopalenie Panu; wołał do Pana w sprawie Izraela, a Pan go wysłuchał. ¹⁰W czasie gdy Samuel składał całopalną ofiarę, Filistyni przystąpili do walki z Izraelitami. W tym dniu zagrzmiął Pan potężnym gromem przeciw Filistynom, wywołując popłoch, tak iż ponieśli klęskę w obliczu Izraelitów.

Sdz 13,5

³Anioł Pański ukazał się owej kobiecie, mówiąc jej: Oto teraz jesteś nieplodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. ⁴Lecz odtąd strzeż się: nie pij wina ani sycery i nie jedz nic nieczystego. ⁵Oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwą nie dotknie jego głowy, gdyż chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia. On to zacznie wybawiać Izraela z rąk filistyńskich. ⁶Poszła więc kobieta do swego męża i tak rzekła do niego: Przyszedł do mnie mąż Boży, którego oblicze było jakby obliczem Anioła Bożego – pełne dostojństwa. Nie pytałam go, skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia. ⁷Rzekł do mnie: Oto poczniesz i porodzisz syna, lecz odtąd nie pij wina ani sycery, ani nie jedz nic nieczystego, bo chłopiec ten będzie Bożym nazirejczykiem od chwili urodzenia aż do swojej śmierci.

Sdz 6,14

¹²I ukazał mu się Anioł Pański. Pan jest z tobą – rzekł mu – dzielny wojownik!
¹³Odpowiedział mu Gedeon: Wybacz, Panie mój! Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza? Gdzie są te wszystkie dziwy, o których opowiadają nam ojcowie nasi, mówiąc: Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu? A oto teraz Pan nas opuścił i oddał nas w ręce Madianitów. ¹⁴Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam? ¹⁵Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manasesa, a ja jestem ostatni w domu mego ojca. ¹⁶Pan mu odpowiedział: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż.

Sdz 2,16

¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemiężców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiął. I tak spadł na nich ucisk ogromny. ¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali. ¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali. ¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudzał sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemiężców i prześladowców.

Sdz 2,18

¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali. ¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali. ¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudzał sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczeli pod jarzmem swoich ciemiężców i prześladowców. ¹⁹Lecz po śmierci sędziego odwracali się i czynili jeszcze gorzej niż ich przodkowie. Szli za cudzymi bogami, służyli im i pokłon im oddawali, nie wyrzekając się swych czynów ani drogi zatwardziałości. ²⁰Zapłonął więc gniew Pana przeciwko Izraelowi. I rzekł: Ponieważ lud ten przekroczył przymierze, które zawarłem z ich przodkami, i ponieważ nie usłuchał głosu mego,

Wj 14,13

¹¹Rzekli do Mojżesza: Czy brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostaniecie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę.

Rdz 45,5

³rzekł Józef do swych braci: Ja jestem Józef! Czy ojciec mój jeszcze żyje? Ale bracia nie byli w stanie mu odpowiedzieć, gdyż na jego widok ogarnął ich strach. ⁴On zaś rzekł do nich: Przybliżcie się do mnie! A gdy oni się przybliżyli, powtórzył: Ja jestem Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. ⁵Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. ⁶Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa. ⁷Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wuelu.

Mdr 10,6

⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszenie narodów za przewrotną zмовę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym. ⁷Zachowała się jeszcze świadectwo ich przewrotności: dymiące pustkowie, rośliny owocujące o niezwykłej porze, i sterczący słup soli, pomnik duszy,

co nie dowierzała. ⁸Gdy bowiem zboczyli z drogi Mądrości, nie tylko tę szkodę ponieśli, że nie poznali, co dobre, ale jeszcze zostawili żywym pamiętkę swej głupoty, by nawet nie mogło pozostać w ukryciu, to, w czym pobłądzili.

Mdr 10,4

²i dała mu moc panowania nad wszystkim. ³A gdy od niej odpadł Niegodziwiec w swym gniewie, w bratobójczym szale zgubił sam siebie. ⁴Zatopioną z jego winy ziemię Mądrość znowu ocaliła, na lichym drewnie sterując Sprawiedliwym. ⁵Gdy przyszło pomieszenie narodów za przewrotną zмовę, ona uznała Sprawiedliwego, zachowała go nienagannym przed Bogiem i zachowała mocnym mimo jego litości dla dziecka. ⁶Gdy przyszła zatrała na bezbożnych, ona wybawiła Sprawiedliwego, gdy zbiegł przed ogniem na Pięć Miast spadającym.

Rdz 7,23

²¹Wszystkie istoty poruszające się na ziemi spośród ptactwa, bydła i innych zwierząt oraz z wszelkich istnień, których było wielkie mnóstwo na ziemi, wyginęły wraz ze wszystkimi ludźmi. ²²Wszystkie istoty, w których nozdrzach było ożywiające tchnienie życia, wszystkie, które żyły na lądzie, zginęły. ²³Tak zostało wygubione wszystko, co istniało na ziemi: od człowieka do bydła, zwierząt pelzających i ptactwa podniebnego: wszystko zostało doszczętnie wygubione z ziemi. Pozostał tylko Noe i to, co z nim było w arce. ²⁴A wody się podnosiły na ziemi przez sto pięćdziesiąt dni.

1Mch 4,30

²⁸W następnym więc roku zgromadził sześćdziesiąt tysięcy wyborowej piechoty i pięć tysięcy konnicy, aby ich pobić. ²⁹Przybyli do Idumei i w Bet-Sur rozłożyli się obozem. Juda z dziesięciu tysiącami żołnierzy wyruszył im naprzeciw. ³⁰Kiedy zobaczył ogromne wojsko, modlił się słowami: Błogosławiony jesteś, Wybawicielu Izraela, który natarcie mocarza złamałeś ręką swego sługi Dawida i który obóz filistyński wydałeś w ręce Jonatana, syna Saula, i tego, który broń za nim nosił. ³¹Tak samo wydaj ten obóz w ręce ludu Twego izraelskiego. Niech będą pohanbieni razem ze swym wojskiem i ze swą konnicą. ³²Ześlij na nich strach, zniszcz ich odwagę i męstwo, niech drżą z obawy przed swoją kłęką!

Mdr 5,2

¹Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką śmiałością przed tymi, co go uciskali i mieli w pogardzie jego trudy. ²Gdy ujrzą, wielki przestrasz ich ogarnie i osłupieją na widok nieoczekiwanego zbawienia. ³Powiedzą pełni żalu do samych siebie, będą jęczeli w utrapieniu ducha: ⁴To ten, co dla nas – głupich – niegdyś był pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa: jego życie mieliśmy za szaleństwo, śmierć jego – za hańbę.

Syr 51,11

⁹Podniosłem z ziemi mój głos błagalny i prosiłem o uwolnienie od śmierci. ¹⁰Wzywałem Pana: Ojcem moim jesteś i mocarzem, który mnie wyzwolił. Nie opuszczaj w dniach udreki, a w czasie przewagi pysznych – bez pomocy! Wychwalać będę bez przerwy Twoje imię i opiewać je będę w uwielbieniu. ¹¹I prośba moja została wysłuchana. Wybawiłeś mnie bowiem z zagłady i wyrwałeś z przegrody złowrogiej. ¹²Dlatego będę Cię wielbił i wychwalał, i błogosławił imieniu Pańskiemu. ¹³Będąc jeszcze młodym, zanim zacząłem podróżować, szukałem jawnie mądrości w modlitwie.

Syr 51,1

¹Wychwalać Cię będę, Panie, Królu, i wysławiać Ciebie, Boga, Zbawiciela mego. Wychwalać chcę imię Twoje, ²ponieważ podporą i pomocnikiem stałeś się dla mnie. Ochroniłeś ciało moje od zguby, od sieci oszczerczego języka i od warg wypowiadających kłamstwo; a wobec przeciwników stałeś się pomocnikiem i wybawiłeś mnie, ³według wielkości miłosierdzia i Twego imienia, od pokąsania przez tych, co są gotowi mnie połknąć, od ręki szukających mej duszy, z wielu utrapień, jakich doznałem,

Jdt 9,11

⁹Spojrzyj na ich pychę, ześlij swój gniew na ich głowy, daj mojej ręce wodwiej moc do tego, co zamierzyłam. ¹⁰Uderz podstępem warg moich niewolnika razem z wodzem i wodza ze sługą. Skrusz ich zarumiałość ręką kobiety! ¹¹Albowiem nie w ilości jest Twoja siła ani panowanie Twoje nie zależy od mocnych, lecz Ty jesteś Bogiem pokornych, współzycielem uciśnionych, opiekunem słabych, obrońcą odrzuconych i wybawcą tych, co utracili nadzieję. ¹²Tak, tak, Boże ojca mego, Boże dziedzictwa Izraela, Władco nieba i ziemi, Stwórcu

wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj modlitwy mojej! ¹³Daj mi mo-
wę podstępą, by zadała im ranę i siniec, oni bowiem okropnie uknuli zamysły
przeciwko Twojemu przymierzowi i świętemu domowi Twemu, i przeciwko górze
Syjon, i domowi należącemu do Twoich synów.

Prorockie

Iz 63,8n

⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, spra-
wiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie,
chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla
domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swo-
ich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie
zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś
wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości
On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszło-
ści. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc
dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć. ¹¹Wtedy lud Jego wspomni
o przeszłości, o dniach Mojżesza. Gdzież Ten, który z wody wydobył pasterza
swej trzody? Gdzież Ten, który tchnął w jego wnętrze swego Świętego Ducha?

Jr 4,14

¹²Przyjdzie silny wiatr na mój rozkaz. Teraz Ja także ogłoszę wyrok na nich.
¹³Oto nadciąga on niczym obłoki, a jak huragan rydwany jego, szybsze niż orły
jego konie. Biada nam, bo jesteśmy zgubieni. ¹⁴Oczyść swe serce z nieprawości,
Jerozolimo, abyś została ocalona! Dokądże będziesz podtrzymywał w sobie swo-
je grzeszne myśli? ¹⁵Bo od strony Dan wieść się rozprzestrzenia, a z gór Efraima
przychodzi zapowiedź klęski. ¹⁶Ogłoście narodom: Oto są! Dajcie znać do Jero-
zolimy! Nieprzyjaciela przybywają z odległego kraju i podnoszą wrzawę przeciw
miastom Judy!

Jr 8,20

¹⁸i to bez możliwości uleczenia. Ogarnia mnie smutek, serce moje trawi niemoc.
¹⁹Ale słuchaj! Krzyk Córy mojego ludu z ziemi dalekiej: Czy nie ma Pana na Sy-
jonie? Czy nie ma tam jego Króla? – Dlaczego Mnie obrazili swymi posągami,
marnymi bożkami cudzymi? ²⁰– Minęły żniwa, skończyła się letnia pora, a my
nie jesteśmy wybawieni. ²¹Jestem złamany załamaniem się Córy mojego ludu,
jestem okryty żałobą i ogarnęło mnie przerażenie. ²²Czy nie ma już balsamu
w Gileadzie, czy nie ma tam lekarza? Dlaczego więc nie zablźnia się rana Córy
mojego ludu?

Iz 43,11

⁹Niech wszystkie ludy zbiorą się razem i niech się zgromadzą narody! Który
z nich może to ogłosić i oznajmić nam minione rzeczy? Niech postawią swych
świadców na usprawiedliwienie, aby ich słuchano i przytaknięto: To prawda!
¹⁰Wy jesteście moimi świadkami – wyrocznia Pana – i moimi sługami, których
wybrałem, abyście mogli poznać i uwierzyć Mi oraz zrozumieć, że tylko Ja ist-
nieję. Bóg nie był utworzony przede Mną ani po Mnie nie będzie. ¹¹Ja, Pan,
tylko Ja istnieję, a poza Mną nie ma żadnego zbawcy. ¹²To Ja zapowiedziałem,
wyzwoliłem i obwieściłem, a nie jakiś cudzy [bóg] pośród was. I wy jesteście
moimi świadkami – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, ¹³wciąż od wiecz-
ności jestem ten sam. I nikt się nie wymknie z mej ręki. Któż może zmienić to,
co Ja zdziałam?

Iz 47,15

¹³Masz już dosyć mnóstwa twoich doradców. Niechaj się stawiają, by cię ocalić,
owi opisywacze nieba, którzy badają gwiazdy, przepowiadają na każdy miesiąc,
co ma się tobie przydarzyć. ¹⁴Oto będą jak źdźbła słomiane, ogień ich spali. Nie
uratują własnego życia z mocy płomieni. Nie będą to węgle do ogrzewania, to
nie ognisko, by przy nim posiedzieć. ¹⁵Takimi będą dla ciebie twoi czarownicy,
z którymi się próżno trudzisz od młodości. Każdy sobie pójdzie w swoją stronę,
nikt cię nie ocali.

Oz 13,4

²A teraz grzeszą dalej: odlewają posągi ze srebra – bożków według swego pomy-
ślu, to wszystko robota rzemieślników. Mówią: Należy im składać ofiary, i ludzie
całują cielce. ³Dlatego będą podobni do chmur o świtanu, do rosy, która prędko
znika, lub do źdźbła porwanego z klepiska, do dymu, co wychodzi przez okno.
⁴A to Ja jestem Pan, Bóg twój, od ziemi egipskiej, innego Boga poza Mną nie

znasz, nie ma prócz Mnie wybawcy. ⁵Ja poznałem cię na pustyni, w kraju posu-
chy. ⁶Kiedy ich pasłem, byli nasyćeni; nasyćili się, a serce ich uniosło się pychą
i o Mnie zapomnieli.

Iz 63,8

⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, spra-
wiłem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie,
chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla
domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swo-
ich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie
zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem ⁹w każdym ich ucisku. To nie jakiś
wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości
On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszło-
ści. ¹⁰Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha. Zmienił się więc
dla nich w nieprzyjaciela; On zaczął z nimi walczyć.

Mi 7,7

⁵Nie ufajcie przyjacielowi, nie zawierajcie powiernikowi, nawet przed tą, która
spoczywa na twoim łonie, strzeż wrót ust swoich. ⁶Bo syn znieważa ojca, córka
powstaje przeciw matce, synowa przeciw teściowej; nieprzyjaciółmi człowieka
są jego domownicy. ⁷Ale ja wypatrywać będę Pana, wyczekiwać Boga, mojego
zbawienia. Bóg mój mnie wysłucha. ⁸Nie śmieję się ze mnie, nieprzyjaciółko mo-
ja; choć upadłam, powstanę, choć siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością
moją. ⁹Gniew Pański muszę znosić, bo zgrzeszyłam przeciw Niemu, aż rozsądzi
moją sprawę i przywróci mi prawo; wywiedzie mnie na światło, i będę oglądała
zbawcze Jego dzieła.

So 3,17

¹⁵Oddalił Pan wyroki na ciebie, usunął twego nieprzyjaciela; Król Izraela, Pan,
jest pośród ciebie, nie będziesz już bała się złego. ¹⁶Owego dnia powiedzą Je-
rozolimie: Nie bój się, Syjonie! Niech nie słabną twe ręce! ¹⁷Pan, twój Bóg, jest
pośród ciebie, Mocarz, który zbawia, uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię]
swoją miłością, wzniesie okrzyk radości. ¹⁸Pozbawionych świąt zgromadzę, bo
do ciebie należeli. Ciężary nakładane na nią – hańbą. ¹⁹Oto Ja dokonam [za-
głady] wszystkich, którzy cię uciskali w owym czasie, a zachowam chromych
i wygnanych zgromadzę; i uczynię z nich chwałę i sławę na całej ziemi, gdzie
zaznali wstępu.

Iz 33,22

²⁰Patrz na Syjon, miasto naszych świąt! Twe oczy oglądać będą Jeruzalem, sie-
dzibę bezpieczną, namiot nieprzenośny, którego kołków nie wyrwą nigdy ani
się żaden jego powróż nie urwie. ²¹Bo właśnie tam mamy Pana potężnego, za-
miast rzek o szerokich odnogach. Nie dotrze tam okręt poruszany wiosłami ani
się okazalszy statek nie przeprowi. ²²Albowiem Pan jest naszym sędzią, Pan na-
szym prawodawcą, Pan naszym królem! On nas zbawi! ²³jego liny obwisną, nie
utrzymają prosto swego masztu, nie rozwiną żagla. Wtedy rozdzieli łup ogrom-
ny, chromi zagrabią zdobycz. ²⁴Zaden mieszkaniec nie powie: Jestem chory. Lud,
który mieszka w Jeruzalem, dostąpi odpuszczenia swoich nieprawości.

Iz 43,3

¹Ale teraz tak mówi Pan, Stworzyciel twój, Jakubie, i Twórca twój, o Izraelu: Nie
lękaj się, bo cię wykupiłem, wezwałem cię po imieniu; tyś mój! ²Gdy pójdiesz
przez wody, Ja będę z tobą, i gdy przez rzeki, nie zatopią ciebie. Gdy pójdiesz
przez ogień, nie spalisz się, i nie strawi cię płomień. ³Albowiem Ja jestem Pan,
twój Bóg, Święty Izraela, twój Zbawca. Daję Egipt jako twój okup, Kusz i Sabę
w zamian za ciebie. ⁴Ponieważ drogi jesteś w moich oczach, nabrałeś wartości
i Ja cię miłuję, przeto daję ludzi za ciebie i narody za życie twoje. ⁵Nie lękaj się,
bo jestem z tobą. Przywiodę ze wschodu twe plemię i z zachodu cię pozbięram.

Iz 45,15

¹³To Ja wzbudziłem go słusznie i wygładzę wszystkie jego drogi. On moje mia-
sto odbuduje i odeśle moich wygnańców, bez okupu i odszkodowania – mówi
Pan Zastępów. ¹⁴Tak mówi Pan: Pracownicy Egiptu i kupcy Kusz, i Sabejczycy,
ludzie o rosłej postawie, przejdą do ciebie i będą twoimi; chodźć będą za tobą
w kajdanach; na twarz przed tobą będą upadać i mówić do ciebie błagalnie: Tyl-
ko u ciebie jest Bóg, i nie ma innego. Bogowie nie istnieją. ¹⁵Prawdziwie Ty je-
steś Bogiem ukrytym, Boże Izraela, Zbawco! ¹⁶[Zaiste] okryci wstydem i hańbą
wszyscy razem odejdą w pohańbieniu rzeźbiarze posągów. ¹⁷Izrael zostanie zba-
wiony przez Pana zbawieniem wiecznym. Nie doznacie zawstydzenia ani hańby
po wszystkie wieki.

Iz 45,21

¹⁹Nie przemawiałem potajemnie, w ciemnym zakątku ziemi. Nie powiedziałem potomstwu Jakuba: Szukajcie Mnie bezskutecznie! Ja jestem Pan, który mówi to, co słuszne, oznajmia to, co godziwe. ²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnije wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie,

Iz 60,16

¹⁴I pójdą do ciebie z pokłonem synowie twoich ciemiężców, i padną do twoich stóp wszyscy, co tobą wzgardzili. I nazwą cię Miastem Pana, Syjonem Świętego Izraela. ¹⁵Za to, iż było opuszczone, znieawidzone i bez przechodniów, uczynicie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ¹⁶Ssać będziecie mleko narodów i piersi królewskie ssać będziesz. I uznasz, że Ja jestem Pan, twój Zbawca, i wszechmocny Jakuba – twój Odkupiciel. ¹⁷Sprowadzę złoto zamiast miedzi, a srebro – w miejsce żelaza, sprowadzę brąz zamiast drewna, a żelazo – w miejsce kamieni. Ustanowię pokój twoim zwierchnikom, a sprawiedliwość twą władzą. ¹⁸Już się nie usłyszysz o krzywdzie w twym kraju, o spustoszeniu i zagładzie w twoich granicach. Murom twoim nadasz miano „Ocalenie”, a bramom twoim „Chwała”.

Ba 4,22

²⁰Zdjęłam szatę pokoju, a przyobleklam się w wór mojej modlitwy i wołać będę do Przedwiecznego w czasie dni moich. ²¹Miejcie ufność, dzieci, wołajcie do Boga, a wyrwie was z mocy, z ręki nieprzyjaciół. ²²Ja zaś z ufnością oddałam Przedwiecznemu wybawienie wasze i rozradował mię Święty miłosierdziem, jakiego okaże wam prędko Przedwieczny, wasz Zbawca. ²³Wysłałam was ze smutkiem i płaczem, a Bóg odda mi was z radością i weselem na wieki. ²⁴Jak bowiem teraz sąsiedzi Syjonu widzieli wasze wygnanie, tak oglądać będą wasze zbawienie, sprawione przez Boga, które przyjdzie wam z wielką chwałą i okazałością Przedwiecznego.

Jr 31,7

⁵Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybrał swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pościeli ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.

Jr 23,6

⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrosł sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. ⁶W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością. ⁷Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej, ⁸lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi.

Ez 34,22

²⁰Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą. ²¹Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście, ²²dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce. ²³I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pał, mego sługę, Dawida. On je będzie pał, on będzie ich pasterzem. ²⁴A Ja, Pan, będę ich

Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem.

Ez 36,29

²⁷Ducha mego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkac w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej klęski głodu już na was nie ześlę. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby klęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości.

Iz 35,4

²Niech wyda kwiaty jak lilie polne, niech się rozraduje, skacząc i wykrzykując z uciechy. Chwałą Libanu ją obdarzono, ozdobą Karmelu i Szaronu. Oni zobaczą chwałę Pana, wspaniałość naszego Boga. ³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesoło wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie;

Iz 45,22

²⁰Zbierzcie się i wyjdźcie, przystąpcie wszyscy, wy ocaleni z narodów! Nie mają rozeznania ci, co obnoszą swe drewno rzeźbione i modły zanoszą do boga, który nie może ich zbawić. ²¹Przedstawcie i przytoczcie dowody, owszem, naradźcie się wspólnie: kto zapowiedział to już od dawna i od owej chwili objawił? Czyż nie Ja jestem Pan, a nie ma innego boga oprócz Mnie? Bóg sprawiedliwy i zbawiający nie istnieje poza Mną. ²²Nawróćcie się do Mnie, by się zbawić, wszystkie krańce świata, bo Ja jestem Bogiem, i nikt inny! ²³Przysięgam na siebie samego, z moich ust wychodzi sprawiedliwość, słowo nieodwołalne. Tak, przede Mną się zegnije wszelkie kolano, wszelki język na Mnie przysięgać będzie, ²⁴mówiąc: Jedynie u Pana jest sprawiedliwość i moc. Do Niego przyjdą zawstydzeni wszyscy, którzy się na Niego zzymali.

Iz 63,1

¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygnana winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczoci. Posoka ich obryzgała Mi szaty i poplamiałem sobie całe odzienie.

Iz 49,6

⁴Ja zaś mówiłem: Próżno się trudziłem, na darmo i na nic zużyłem me siły. Lecz moje prawo jest u Pana i moja nagroda u Boga mego. ⁵(b)Wslawiłem się w oczach Pana, Bóg mój stał się moją siłą. (a) A teraz przemówił Pan, który mnie ukształtował od urodzenia na swego Sługę, bym nawrócił do Niego Jakuba i zgromadził Mu Izraela. ⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,

Iz 49,8

⁶A mówił: To zbyt mało, iż jesteś Mi Sługą dla podźwignięcia pokoleń Jakuba i sprowadzenia ocalałych z Izraela! Ustanowię cię światłością dla pogan, aby moje zbawienie dotarło aż do krańców ziemi. ⁷Tak mówi Pan, Odkupiciel Izraela, jego Święty, do wzgardzonego we własnej osobie, do budzącego odrzę pogan, do niewolnika władców: Królowie zobaczą cię i powstaną, księżęta padną na twarz, przez wzgląd na Pana, który jest wierny, na Świętego Izraela, który cię wybrał. ⁸Tak mówi Pan: Gdy nadejdzie czas mej łaski, wysłucham cię, w dniu

zbawienia przyjdę ci z pomocą. A ukształtowałem cię i ustanowiłem przymierzem dla ludu, aby odnowić kraj, aby rozdzielić spustoszone dziedzictwa,⁹ aby rzec więźniom: Wyjdźcie na wolność! a [marniejącym] w ciemnościach: Ukażcie się! Oni będą się paśli przy wszystkich drogach, na każdym bezdrzewnym wzgórzu będzie ich pastwisko.¹⁰ Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie porazi ich wiatr upalny ni słońce, bo ich poprowadzi Ten, co się lituje nad nimi, i zaprowadzi ich do tryskających źródeł.

Iz 46,13

¹¹Przyzywam ze wschodu drapieżcę, człowieka upatrzonego z dalekiej krainy. Ledwie co wypowiem, już w czyn wprowadzone, ledwie myśl powziąłem, już wykonana.¹² Słuchajcie Mnie, wy, którzy tracicie odwagę, którym daleko do sprawiedliwości.¹³ Przybliżyłem moją sprawiedliwość, już jest niedaleko, nie opóźni się moje zbawienie. Złożę na Syjonie zbawienie, dla Izraela moją wspaniałość.

Iz 52,7-10

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane,⁶ dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem!⁷ O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować.⁸ Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon.⁹ Zabrzmićcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.¹⁰ Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.¹¹ Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie!¹² Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód.

Iz 56,1

¹Tak mówi Pan: Zachowujcie prawo i przestrzegajcie sprawiedliwości, bo moje zbawienie już wnet nadejdzie i moja sprawiedliwość ma się objawić.² Błogosławiony człowiek, który tak czyni, i syn człowieczy, który się stosuje do tego, czuwając, by nie pogwałcić szabatu, i pilnując swej ręki, by się nie dopuściła żadnego zła.³ Niech cudzoziemiec, który się przyłączył do Pana, nie mówi tak: Z pewnością Pan wykluczy mnie ze swego ludu. Rzezaniec także niechaj nie mówi: Oto ja jestem uschlým drzewem.

Iz 59,17

¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika.¹⁶ Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą.¹⁷ Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrośną miłością.¹⁸ Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wyspom też odpłaci odwetem.¹⁹ Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnieniem Pańskim.

Iz 61,10

⁸Albowiem Ja, Pan, miłuję praworządność, nienawidzę grabieży i bezprawia, dam im uczciwą zapłatę i zawarę z nimi wieczyste przymierze.⁹ Plemię ich będzie znane wśród narodów, i między ludami – ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana.¹⁰ Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak obłubieńca, który wkłada zawój, jak obłubieniec strojną w swe klejnoty.¹¹ Zaiście, jak ziemia wydaje swe plony, jak ogród rozplenia swe zasiewy, tak Pan Bóg sprawi, że się rozpleni sprawiedliwość i chwała wobec wszystkich narodów.

Iz 62,1

¹Przez wzgląd na Syjon nie umilknę, przez wzgląd na Jerozolimę nie spocznę, dopóki jej sprawiedliwość nie błysnie jak zorza i zbawienie jej nie zapłonie jak pochodnia.² Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą.³ Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga.

Am 3,12

¹⁰Nie umieją postępować uczciwie – wyrocznia Pana – gromadzą nieprawość i ucisk w swych pałacach.¹¹ Dlatego tak mówi Pan Bóg: Nieprzyjaciel otoczy kraj; zniszczona będzie moc twoja i ograbione twoje pałace.¹² Tak mówi Pan: Jak pasterz z lwiej paszczy ratuje tylko dwie nogi albo koniec ucha, tak nieliczni uratowani będą synowie Izraela, siedzący w Samarii w rogu łoża i na dywanie z Damaszku.¹³ Słuchajcie i oświadczcie w domu Jakubowym – wyrocznia Pana Boga, Boga Zastępów:¹⁴ W dzień, kiedy będę karał występki Izraela, ukarzę [również] ołtarze Betel. Odrąbane zostaną rogi ołtarza i upadną na ziemię.

Am 5,15

¹³Dlatego w tym czasie milczy człowiek roztropny, bo jest to czas niedoli.¹⁴ Szukajcie dobra, a nie zła, abyście żyli. Wtedy Pan, Bóg Zastępów, będzie z wami, tak jak to mówicie.¹⁵ Mieście w nienawiści zło, a miłujcie dobro! Wymierzajcie w bramie sprawiedliwość! Może ulituje się Pan, Bóg Zastępów, nad Resztą pokolenia Józefa.¹⁶ Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Panujący: Na wszystkich placach będzie lament, na wszystkich ulicach krzyć będą: Biada, biada! Wzywać będą rolnika do żaloby, do lamentowania – znających zawodzenie.¹⁷ We wszystkich winnicach będzie narzekanie, bo przejdę pośród ciebie – rzekł Pan.

Am 9,8

⁶[Pan] zbudował na niebiosach pałac wysoki, a sklepienie jego oparł o ziemię; zwołuje wody morskie i rozlewa je na powierzchni ziemi, Pan – oto imię Jego.⁷ Czyż nie jesteście dla Mnie jak Kuszyty, wy, synowie Izraela? – wyrocznia Pana. Czyż Izraela nie wyprowadziłem z ziemi egipskiej jak Filistynów z Kafter, a Aramejczyków z Kir?⁸ Oto oczy moje, Pana Boga, zwrócone są na królestwo grzeszne, i zgładzę je z powierzchni ziemi. Nie zgładzę jednak zupełnie domu Jakuba – wyrocznia Pana.⁹ Gdyż oto Ja rozkażę i przesieję pomiędzy wszystkimi narodami dom Izraela, jak się przetakiem przesiewa, a żadne ziarno nie upada na ziemię.¹⁰ Od miecza zginą wszyscy grzesznicy z mego ludu, ci, którzy mówią: Nie zbliży się ani nie dotknie nas niedola.

Iz 10,20n

¹⁸bujne też zarośla jego lasu i zagajnika. Od duszy do ciała wszystko wyniszczy, i będzie jak chory, który gaśnie.¹⁹ Ostatek drzew w jego lesie da się policzyć, chłopiec je spisać potrafi.²⁰ W owym dniu Reszta z Izraela i ocaleni z domu Jakuba nie będą więcej polegać na tym, który ich bije, ale prawdziwie oprą się na Panu, Świętym Izraela.²¹ Reszta powróci, Reszta z Jakuba do Boga Mocnego.²² Bo choćby lud twój, o Izraelu, był jak piasek morski, Reszta z niego powróci. Postanowiona jest zagłada, która dopełni sprawiedliwości.²³ Zaiście, zagładę postanowioną wykona Pan, Bóg Zastępów, w całym kraju. Zapowiedź kary na Asyrię

Iz 28,5

³Nogami zdeptana będzie pyszna korona pijaków Efraima,⁴ a wiedzące kwiecie jego wspaniałej ozdoby, [wznoszącej się] nad żyzną doliną, będzie jak wczesna figa przed nadejściem lata: kto ją zobaczy, zrywa i polyka chciwie, ledwie wziął do ręki.⁵ W owym dniu Pan Zastępów będzie koroną chwały i ozdobnym diademem dla Resztys swego ludu,⁶ i natchnieniem sprawiedliwości dla zasiadającego w sądzie, i natchnieniem męstwa dla odpierających natarcie u bramy.⁷ Również i ci chodzą chwiejnie z powodu wina, zataczają się pod wpływem sycerys. Kapłan i prorok chodzą chwiejnie z powodu sycery, wino zawróciło im w głowie, zataczają się pod wpływem sycery, chodzą jak błądzący, miewają zwidzenia, potykają się, gdy odbywają sądy.

Iz 12,2

¹Ty powiesz w owym dniu: Wychwalam Cię, Panie, bo rozgniewałeś się na mnie, lecz Twój gniew się uśmierzył i pocieszyłeś mnie.² Oto Bóg jest zbawieniem moim! Będę miał ufność i nie ulękę się, bo mocą moją i pieśnią moją jest Pan. On stał się dla mnie zbawieniem!³ Wy zaś z weselem wodę czerpać będziecie ze źródeł zbawienia.⁴ Powiecie w owym dniu: Chwalcie Pana! Wzywajcie Jego imienia! Rozgłaszajcie Jego dzieła wśród narodów, przypominajcie, że wspaniałe jest imię Jego!

Iz 25,9

⁷Zedrze On na tej górze zasłonę, zapuszczoną na twarz wszystkich ludów, i całun, który okrywał wszystkie narody;⁸ raz na zawsze zniszczy śmierć. Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza, zdejmie hańbę ze swego ludu na całej ziemi, bo Pan przyrzekł.⁹ I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg, Ten, któremu zaufaliśmy, że nas wybawi; oto Pan, w którym złożyliśmy naszą ufność; cieszymy się

i radujmy z Jego zbawienia!¹⁰ Albowiem ręka Pana spocznie na tej górze. Moab zaś będzie rozdeptany u siebie, jak się deptce słomę na gnojowisku;¹¹ i wyciągnie tam na środku ręce, jak pływak je wyciąga przy pływaniu, lecz [Pan] upokorzy jego pychę razem z wysiłkami jego rąk.

Jl 3,5

³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Dn 12,1

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odradzie. ³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.

Iz 52,7

⁵A teraz cóż Ja mam tutaj [zrobić]? – wyrocznia Pana. Ponieważ lud mój został bez powodu wzięty i ci, co panują nad nim, wydają okrzyki zwycięstwa – wyrocznia Pana – moje zaś imię stale, każdego dnia bywa znieważane. ⁶Dlatego lud mój pozna moje imię, zrozumie w ów dzień, że Ja jestem tym, który mówi: Oto Ja jestem! ⁷O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: Twój Bóg zaczął królować. ⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmiście radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

Ez 36,29

²⁷Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali. ²⁸Wtedy będziecie mieszkac w kraju, który dałem waszym przodkom, i będziecie moim ludem, a Ja będę waszym Bogiem. ²⁹Uwolnię was od wszelkiej nieczystości waszej i przywołam [urodzaj] zboża, i pomnożę je, i żadnej kłęski głodu już na was nie ześle. ³⁰Chcę pomnożyć owoce drzew i plony pól, byście nie musieli już znosić hańby kłęski głodu wśród ludów. ³¹Wtedy wspominać będziecie wasz sposób życia i wasze złe czyny. Będziecie czuli obrzydzenie do siebie samych z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości.

Jr 31,7

⁵Będziesz znów sadić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadić i zbierać. ⁶Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! ⁷Tak bowiem mówi Pan: Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głoście, wychwalajcie i mówcie: Pan wybrał swój lud, Resztę Izraela! ⁸Oto sprowadzę ich z ziemi północnej i zgromadzę ich z krańców ziemi. Są wśród nich niewidomi i dotknięci kalectwem, kobieta brzemienna wraz z położnicą: powracają wielką gromadą. ⁹Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą – nie potkną się na niej. Jestem bowiem ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim synem pierworodnym.

Za 9,9

⁷I z krwi oczyszczę mu usta, i jego zęby z ofiary plugawej. Wówczas i on stanie się Resztą, która należy do Boga naszego, jak jeden z rodów Judy, Ekron zaś będzie jak Jebusyta. ⁸Rozbiję obóz obok mego domu [dla obrony] przed wojskami, przed przybyszami. I przemoc wroga już go nie dosięgnie, gdyż teraz sam patrzę oczyma. ⁹Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na osłatku, zrebęciuci oslicy. ¹⁰On usunie rydwany z Efraima, a konie z Jeruzalem; łuk wojenny zostanie złamany. Pokój ludom obwieści. Jego władztwo sięgać będzie od morza do morza, od brzegów Rzeki aż po krańce ziemi. ¹¹Także ze względu na krew przymierza zawartego z tobą wypuszczę więźniów twoich z bezwodnej cysterny.

Dn 3,19-95

¹⁹Na to wpadł Nabuchodonozor w gniew, a wyraz jego twarzy zmienił się w stosunku do Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. Wydał rozkaz, by rozpalono piec siedem razy bardziej, niż było trzeba. ²⁰Mężom zaś najsilniejszym spośród swego wojska polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nega i wrzucić ich do rozpalonego pieca. ²¹Związano, więc tych mężów w ich płaszczach, obuwiu, tiarach i ubraniach, i wrzucono do rozpalonego pieca. ²²Ponieważ rozkaz króla był stanowczy, a piec nadmiernie rozpalony, płomień ognia zabił tych mężów, którzy wrzucili, Szadraka, Mészaka i Abed-Nega. ²³Trzej zaś mężowie, Szadrak, Mészak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca. ²⁴I chodzili wśród płomieni wysławiając Boga i błogosławiąc Pana. ²⁵Powstawszy zaś Azariasz tak się modlił, a otwarszy swe usta, mówił w środku ognia: ²⁶Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych przodków, i pełen chwały; imię Twoje jest błogosławione na wieki. ²⁷Albowiem jesteś sprawiedliwy we wszystkim, coś nam uczynił, a wszystkie czyny Twoje pełne prawdy, drogi zaś Twoje proste i wszystkie wyroki pełne słuszności. ²⁸Bo wydałeś prawdziwe wyroki we wszystkim, co sprowadziłeś na nas i na Jerozolimę, święte miasto naszych przodków. Bo według sprawiedliwego wyroku sprowadziłeś to wszystko na nas z powodu naszych grzechów. ²⁹Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości, opuszczając Ciebie. Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim, a przykazań Twoich nie słuchaliśmy. ³⁰Nie zachowaliśmy ani nie wypełniliśmy tego, co nam nakazałeś, by się nam dobrze powodziło. ³¹Wszystko, co na nas sprowadziłeś, i wszystko, co nam uczyniłeś, uczyniłeś według sprawiedliwego sądu. ³²Wydałeś nas w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół, najgorszych spośród odstępców, i niesprawiedliwemu królowi, najbardziej przewrotnemu na ziemi. ³³Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć swych ust. Wstyd i hańba okryła Twoje sługi i tych, co cześć Ci oddają. ³⁴Nie opuszczaj nas na zawsze - przez wzgląd na święte Twe imię nie zrywaj Twego przymierza. ³⁵Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia, przez wzgląd na Twego przyjaciela, Abrahama, sługę Twego, Izaaka, i Twego świętego - Izraela. ³⁶Im to przyrzekłeś rozmnożyć potomstwo jak gwiazdy na niebie i jak piasek nad brzegiem morza. ³⁷Panie, oto jesteśmy najmniejsi spośród wszystkich narodów. Oto jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi z powodu naszych grzechów. ³⁸Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza, ani całopalenia, ani ofiar, ani darów pokarmowych, ani kadzielnicy. Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin i doznać Twego miłosierdzia. ³⁹Niech jednak dusza strapiona i duch uniożony znajdą u Ciebie upodobanie. Jak całopalenia z baranów i cielców, i z tysięcy tłustych owiec, ⁴⁰tak niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą i niech Ci się podoba! Ponieważ ci, co pokładają ufność w Tobie, nie mogą doznać wstydu. ⁴¹Teraz zaś postępujemy za Tobą z całego serca, odczuwamy lęk przed Tobą i szukamy Twego oblicza. ⁴²Nie zawstydzaj nas, lecz postępuj z nami według swej łagodności i według wielkiego swego miłosierdzia. ⁴³Wybaw nas przez swe cuda i uczyni swe imię sławne, Panie! ⁴⁴Wszyscy ci, co wyrządzają krzywdę Twym sługom, niech doznają hańby! Niech ich wstyd okryje, pozbawi wszelkiej siły i mocy, a potęga ich niech zostanie skruszona! ⁴⁵Niech poznają, że tylko Ty jesteś Panem Bogiem, pełnym chwały na całej ziemi. ⁴⁶Słudzy królówscy, którzy ich wrzucili, nie ustawali w rozpalaniu pieca naftą, smołą, pakułami i chrustem, ⁴⁷tak że płomień wznosił się czterdzieści dziewięć łokci ponad piec ⁴⁸i rozprzestrzeniając się spalił tych Chaldeczyków, którzy znaleźli się koło pieca. ⁴⁹Jednak anioł Pański zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ⁵⁰sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy. ⁵¹Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wysławiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: ⁵²Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców - pełen chwały i wywyższony na wieki. Błogosławione niech będzie Twoje imię pełne chwały i świętości - chwalebne i wywyższone na wieki. ⁵³Błogosławiony jesteś w przybytku świętej Twojej chwały - chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁴Błogosławiony jesteś na tronie Twego królestwa - chwalony, sławiony przez wieki nade wszystko. ⁵⁵Błogosławiony jesteś Ty, co spoglądasz w otchłanie, co na Cherubach zasiadasz - pełen chwały i wywyższony na wieki. ⁵⁶Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba - pełen chwały i sławny na wieki. ⁵⁷Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁸Aniołowie Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁵⁹Niebiosa, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁰Wszystkie wody pod niebem, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶¹Wszystkie potęgi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶²Słońce i księżycu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶³Gwiazdy nieba, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁴Deszcze i rosy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁵Wszystkie wichry niebieskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁶Ogniu i żarze, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁷Chłodzie i upale, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁸Rosy i zrony, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁶⁹Mrozy i zima, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁰Lody i śniegi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷¹Dni i noce, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷²Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech

ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki!⁷⁵ Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷⁶ Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷⁷ Źródła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷⁸ Morza i rzeki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁷⁹ Wieloryby i stworzenia morskie, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸⁰ Wszelkie ptaki powietrzne, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸¹ Zwierzęta dzikie i trzody, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸² Synowie ludzcy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸³ Izraelu, błogosław Pana, chwal i wywyższaj Go na wieki!⁸⁴ Kapłani Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸⁵ Słudzy Pańscy, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸⁶ Duchy i dusze sprawiedliwych, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸⁷ Święci i pokornego serca, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!⁸⁸ Chananiażu, Azariaszu, Miszaelu, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki, bo wybrał nas z otchłani i z mocy śmierci ocalił nas, wyrwał nas spośród płonącego żarem ognia.⁸⁹ Wychwalajcie Pana, bo łaskawy, bo na wieki Jego łaskawość.⁹⁰ Wszyscy bogobojni, błogosławcie Pana, Boga bogów, chwalcie i wysławiajcie, bo na wieki Jego łaskawość.⁹¹ (3,91) Król Nabuchodonozor popadł w zdumienie i nagle powstał. Zwrócił się do swych doradców, mówiąc: Czyż nie wrzuciliśmy trzech związanych mężów do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Oczywiście, królu.⁹² On zaś w odpowiedzi rzekł: Lecz widzę czterech mężów rozwiązanych, przechadzających się pośród ognia, i nie dzieje się im nic złego; czwarty wyglądem przypomina anioła Bożego.⁹³ Wtedy przystąpił Nabuchodonozor do otworu płonącego pieca i powiedział: Szadraku, Mészaku i Abed-Nego, słudzy Najwyższego Boga, wyjdźcie i przyjdźcie tutaj! Szadrak, Mszak i Abed-Nego wyszli, więc z ognia.⁹⁴ Satrapowie, namiestnicy, rządcy i doradcy królewscy zebrawali się i spostrzegli, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężów, tak, że żaden włos z ich głów nie uległ spaleniowi ani ich płaszcze uszkodzeniu, ani nie było czuć od nich swądu spalenizny.⁹⁵ Nabuchodonozor powiedział na to: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nega, który posłał swego anioła, by uratować swoje sługi. W Nim pokładali ufność i przekroczyli nakaz królewski, oddając swe ciała, aby nie oddawać czci ani pokłonu innemu bogu poza Nim.

Dn 6,28

²⁶Król Dariusz napisał do wszystkich narodów, ludów i języków, jakie są na całej ziemi: Pełni pokoju wam [życzeń]! ²⁷Wydaję niniejszy dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drżenie przed Bogiem Daniela. Bo On jest Bogiem żywym i trwa na wieki.²⁸ On ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi. On uratował Daniela z mocy lwów.²⁹ Ów Daniel zaś zażywał pomyślności za panowania Dariusza i za panowania Persa Cyrusa.

Dn 13,60

⁵⁸Powiedz mi więc teraz, pod jakim drzewem spotkałeś ich obcujących ze sobą? On zaś powiedział: «Pod dębem». ⁵⁹Wtedy Daniel powiedział do niego: «Dobrze! Skłamałeś i ty na swoją własną zgubę. Czeka bowiem anioł Boży z mieczem w rękę, by rozciąć cię na dwoje, by was wytępić». ⁶⁰Całe zgromadzenie zawołało głośno i wychwalało Boga, że ocala tych, co pokładają w Nim nadzieję. ⁶¹Zwrócili się następnie przeciw obu starcom, ponieważ Daniel wykażał na podstawie ich własnych słów nieprawdliwość oskarżenia. Postąpiono z nimi według miary zła, wyrządzonego przez nich bliźnim, ⁶²zabijając ich według Prawa Mojżeszowego. W dniu tym ocalono niewinną krew.

Jr 17,14

¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni. ¹³Nadzieje Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. ¹⁴Uzdrow mnie, Panie, bym się stał zdrowy; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją chlubą. ¹⁵Oto oni, którzy mi mówią: Gdzie jest słowo Boże? Niechże się wypełni! ¹⁶Ale ja nie wołałem do Ciebie o nieszczęście ani nie pragnąłem dnia zagłady. Ty wiesz; to, co wyszło z moich ust, jest zupełnie jawne przed Tobą.

Jl 3,5

³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i słupy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Iz 40,3nn

¹Pocieszajcie, pocieszajcie mój lud! – mówi wasz Bóg. ²Przemawiajcie do serca Jeruzalem i wołajcie do niego, że czas jego służby się skończył, że nieprawość jego odpokutowana, bo odebrał z ręki Pana karę w dwójnasób za wszystkie swe grzechy. ³Głos się rozlega: Drogę Panu przygotujcie na pustyni, wyrównajcie na pustkowiu gościniec dla naszego Boga! ⁴Niech się podniosą wszystkie doliny, a wszystkie góry i pagórki obniżą; równiną niechaj się staną urwiska, a strome zbocza niziną. ⁵Wtedy się chwała Pańska objawi, razem ją każdy człowiek zobaczy, bo usta Pańskie to powiedziały. ⁶Głos się odzywa: Wołaj! – I rzekłem: Co mam wołać? – Wszelkie ciało jest jak trawa, a cały wdzięk jego – jak polnego kwiatu. ⁷Trawa usycha, więdnie kwiat, gdy na nie wiatr Pana powieje. Prawdziwie, trawą jest naród.

Iz 52,10

⁸Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. ⁹Zabrzmićcie radosnym śpiewem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. ¹⁰Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga. ¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód.

Pozaewangeliczne

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta.

Hbr 5,7

⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 13,23

²¹Później poprosili o króla, i dał im Bóg na lat czterdzieści Saula, syna Kiszka, z pokolenia Beniamina. ²²Gdy zaś jego odrzucił, powołał Dawida na ich króla, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida, syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim wypełni moją wole. ²³Z jego to potomstwa, stosownie do obietnicy, wywiódł Bóg Izraelowi Zbawiciela Jezusa. ²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu. ²⁵A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.

Dz 4,9-12

⁷Postawiwszy ich pośrodku, pytali: Czyją mocą albo w którym imieniu uczyniliście to? ⁸Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa,

dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie,¹⁰ to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy.¹¹ On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgla.¹² I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.¹³ Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.¹⁴ A widząc nadto, że stoi z nimi uzdrowiony człowiek, nie znajdowali odpowiedzi.

Dz 14,3

¹W Ikonium weszli tak samo do synagogi żydowskiej i przemawiali, tak że wielka liczba Żydów i pogan uwierzyła.² Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i źle usposobili pogan wobec braci.³ Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce.⁴ I podzielili się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z Apostołami.⁵ Gdy jednak dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swymi władzami zamierzają ich znieważać i ukamienować,

Dz 13,26

²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.²⁵ A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.²⁶ Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu,²⁷ bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat.²⁸ Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił.

Dz 11,14

¹²Duch powiedział mi, abym bez wahania poszedł z nimi. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci. Przybyliśmy do domu owego człowieka.¹³ On nam opowiedział, jak zobaczył anioła, który zjawił się w jego domu i rzekł: Poślij do Jafy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem.¹⁴ On cię pouczy, jak zbawisz siebie i cały swój dom.¹⁵ Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku.¹⁶ Przypomniałem sobie wtedy słowa, które wypowiedział Pan: Jan chrzczył wodą, wy zaś ochrzczeni będziecie Duchem Świętym.

Dz 13,26

²⁴Przed Jego przyjściem Jan głosił chrzest nawrócenia całemu ludowi izraelskiemu.²⁵ A pod koniec swojej działalności Jan mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie. Po mnie przyjdzie Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach.²⁶ Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu,²⁷ bo mieszkańcy Jeruzalem i ich zwierzchnicy nie uznali Go, a potępiając Go, wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat.²⁸ Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił.

Dz 13,47

⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł.⁴⁶ Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan.⁴⁷ Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abys był zbawieniem aż po krańce ziemi.⁴⁸ Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli.⁴⁹ Słowo Pańskie szerzyło się na cały kraj.

Dz 28,28

²⁶Idź do tego ludu i powiedz: Usłyszycie dobrze, ale nie zrozumiecie, i dobrze będziecie patrzeć, a nie zobaczycie.²⁷ Bo stwardniało serce tego ludu, ich uszy stopiały i oczy swe zamknęły, żeby oczami nie widzieli i uszami nie słyszeli, i nie rozumieli sercem; i nie nawrócili się, abym ich nie uzdrowił.²⁸ Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże posłane jest do pogan, a oni będą słuchać.²⁹ – ³⁰Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili,

Dz 2,40

³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.³⁹ Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła.⁴⁰ W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!⁴¹ Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.⁴² Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach.

Dz 16,30n

²⁸Nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy! – krzyknął Paweł na cały głos.²⁹ Wtedy [tamten] zażądał światła, wskoczył do [lochu] i przypadł drżący do stóp Pawła i Sylasa.³⁰ A wyprowadziwszy ich na zewnątrz, rzekł: Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?³¹ Uwierz w Pana Jezusa – odpowiedzieli mu – a zbawisz siebie i swój dom.³² Opowiedzieli więc naukę Pana jemu i wszystkim jego domownikom.³³ Tej samej godziny w nocy wziął ich ze sobą, obmył rany i natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem.

Dz 2,21

¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,²⁰ słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały.²¹ Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.²² Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie,²³ tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście.

Dz 15,11

⁹Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyszczając ich serca przez wiarę.¹⁰ Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać.¹¹ Wierzymy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni.¹² Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan.¹³ A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia!

Dz 16,17

¹⁵Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, zwróciła się z prośbą: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas.¹⁶ Kiedy szliśmy na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha wieszczego. Przynosiła ona duży dochód swym panom.¹⁷ Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami, wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia.¹⁸ Czyniła to przez wiele dni, aż Paweł, mając dość tego, odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abys z niej wyszedł. I w tejże chwili wyszedł.¹⁹ Gdy panowie jej spostrzegli, że przepadła nadzieja ich zysków, pochwycili Pawła i Sylasa, zawlekli na rynek przed władze,

Dz 2,47

⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.⁴⁶ Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, spożywali posiłek w radości i prostocie serca.⁴⁷ Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia.

1Tm 2,4

²za królów i za wszystkich sprawujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą pobożnością i godnością.³ Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga,⁴ który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy.⁵ Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus,⁶ który wydał siebie samego na okup za wszystkich, jako świadectwo, w oznaczonym czasie.

1Tm 4,10

⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przydaje; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść.⁹ Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie.¹⁰ Właśnie o to trudzimy się

i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. ¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mo- wie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości.

1J 4,14

¹²Nikt nigdy Boga nie oglądał. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg trwa w nas i miłość ku Niemu jest w nas doskonała. ¹³Poznajemy, że my trwamy w Nim, a On w nas, bo udzielił nam ze swego Ducha. ¹⁴My także widzieliśmy i świadczymy, że Ojciec zesłał Syna jako Zbawiciela świata. ¹⁵Jeśli ktoś wyznaje, że Jezus jest Synem Bożym, to Bóg trwa w nim, a on w Bogu. ¹⁶Myśmy poznali i uwie- rzeli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim.

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławio- nej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu do- brych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

1Tm 1,15

¹³ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. ¹⁴A nad miarę obfita oka- zała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Je- zusie. ¹⁵Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierw- szy. ¹⁶Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chry- stus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. ¹⁷A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Tt 2,11

⁹Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają, ¹⁰niczego sobie nie przywłasz- czają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym wzglę- dem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i po- bożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa,

Tt 3,4

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każde- mu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i za- wiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na spr- awiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

Hbr 5,9

⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłu- chany dzięki swej uległości. ⁸I chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. ⁹A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają, ¹⁰nazwany przez Boga arcyka- planem na wzór Melchizedeka. ¹¹Wiele mamy o Nim do powiedzenia, a trudno to wyjaśnić, ponieważ ociążali jesteście w słuchaniu.

Ef 5,23

²¹Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. ²²Żony niechaj bę- dą poddane swym mężom, jak Panu, ²³bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. ²⁴Lecz jak Kościół poddany jest Chrystu- sowi, tak i żony mężom we wszystkim. ²⁵Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie,

1Tm 1,1

¹Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa według nakazu Boga naszego, Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei – ²do Tymoteusza, swego prawowitego dziec- ka w wierze. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, na- szego Pana. ³Jak poleciłem ci, byś pozostał w Efezie, kiedy wybierałem się do Macedonii, [tak polecam teraz], abyś nakazał niektórym zaprzestać głoszenia nauki odmiennej,

1Tm 2,3

¹Polecam więc przede wszystkim, by prośby, modlitwy, wspólne błagania, dzięk- czynienia odprawiane były za wszystkich ludzi: ²za królów i za wszystkich spr- awujących władzę, abyśmy mogli prowadzić życie ciche i spokojne z całą poboż- nością i godnością. ³Jest to bowiem dobre i miłe w oczach Zbawiciela naszego, Boga, ⁴który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. ⁵Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludź- mi, człowiek, Chrystus Jezus,

1Tm 4,10

⁸Bo ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; pobożność zaś przydatna jest do wszystkiego, mając obietnicę życia obecnego i tego, które ma nadejść. ⁹Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie. ¹⁰Właśnie o to trudzimy się i walczymy, ponieważ złożyliśmy nadzieję w Bogu żywym, który jest Zbawcą wszystkich ludzi, zwłaszcza wierzących. ¹¹To nakazuj i tego nauczaj! ¹²Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mo- wie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości.

Tt 1,3

¹Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa, [posłany, aby szerzyć] wśród wybranych Bożych wiarę i poznanie prawdy wiodącej do życia w pobożności, ²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego – ⁴do Tytusa, dziecka mego prawdzi- wego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego. ⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać],

Tt 2,10

⁸mowę zdrową, nienaganną, żeby przeciwnik ustąpił ze wstydem, nie mogąc nic złego o nas powiedzieć. ⁹Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają, ¹⁰ni- czego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Bo- ga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie,

Tt 1,4

²w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, ³a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego – ⁴do Tytusa, dziecka mego prawdzi- wego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego. ⁵Zostawiłem cię na Krecie w tym celu, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać], ⁶jeśli ktoś jest bez zarzutu, mąż jednej żony, mający dzieci wierzące, nie obwiniane o rozpustę lub niekarność.

Tt 2,13

¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i pobożnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławio- nej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁴który wydał samego siebie za nas, aby odkupić nas od wszelkiej nieprawości i oczyścić lud wybrany sobie na własność, gorliwy w spełnianiu do- brych uczynków. ¹⁵To mów, do tego zachęcaj i karć z całą powagą; niechaj cię nikt nie lekceważy.

Tt 3,6

⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶które-
go wyłał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi.

2P 1,11

⁹Komu bowiem ich brak, jest ślepy będąc krótkowzrocznym, zapomniał o oczyszczeniu z dawnych swoich grzechów. ¹⁰Dlatego bardziej jeszcze, bracia, starajcie się umocnić wasze powołanie i wybór! To bowiem czyniąc, nie upadniecie nigdy. ¹¹W ten sposób szeroko stanie przed wami otworem wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa. ¹²Oto dlaczego będę zawsze wam przypominał o tym, choć tego świadomi jesteście i umocnieni w obecnej [wśród was] prawdzie. ¹³Uważam zaś za słuszne pobudzać waszą pamięć, dopóki jestem w tym namiocie,

2P 2,20

¹⁸Wypowiadając bowiem słowa górnolotne a próżne, uwodzą żądzami cielesnymi rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie. ¹⁹Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem ktoś uległ, temu też służy jako niewolnik. ²⁰Jeżeli bowiem uciekają od zgnilizny świata przez poznanie Pana i Zbawcy, Jezusa Chrystusa, a potem oddając się jej, ponownie zostają pokonani, to koniec ich jest gorszy od początków. ²¹Lepiej bowiem byłoby im nie znać drogi sprawiedliwości, aniżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im świętego przykazania. ²²Spełniło się na nich to, o czym słusznie mówi przysłowie: Pies powrócił do tego, co sam zwymiotował, a świnia umyta – do tarzania się w błocie.

2P 3,2

¹Umiłowani, piszę do was ten już drugi list; w nich pobudzam wasz zdrowy rozsądek i pamięć, ²abyście przypomnieli sobie słowa, które były dawno już przepowiedziane przez świętych proroków, oraz przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez waszych apostołów. ³To przede wszystkim miejcie na uwadze, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz ⁴i będą mówili: Gdzież jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem ojcowie zasnęli, wszystko jednakowo trwa od początku świata.

2P 3,18

¹⁶jak też we wszystkich [innych] listach, w których mówi o tym. Są w nich trudne do zrozumienia pewne sprawy, które ludzie niedouczeni i mało utwierdzeni opacznie tłumaczą, tak samo jak i inne Pisma, na własną swoją zgubę. ¹⁷Wy zatem, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, strzeżcie się, abyście dając się uwieść błędom tych, którzy nie szanują praw Bożych, własnej stałości nie doprowadzili do upadku. ¹⁸Wzrastajcie zaś w łasce i poznaniu Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa! Jemu chwała zarówno teraz, jak i do dnia wieczności! Amen.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pętą.

1Kor 9,22

²⁰Stałem się jak Żyd – dla Żydów, aby pozyskać Żydów. Dla tych, co podlegają Prawu, byłem jak ten, który jest pod Prawem – choć w rzeczywistości nie byłem pod Prawem – by pozyskać tych, co pozostawali pod Prawem. ²¹Dla zwolnionych od Prawa byłem jako nie podlegający Prawu – nie będąc zresztą wolnym od prawa Bożego, lecz podlegając prawu Chrystusowemu – by pozyskać tych, którzy nie są pod Prawem. ²²Dla słabych stałem się jak słaby, by pozyskać słabych. Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych. ²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. ²⁴Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali.

1Kor 10,33

³¹Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czynicie. ³²Nie bądźcie zgorszeniem ani dla Żydów, ani dla Greków, ani dla Kościoła Bożego, ³³podobnie jak ja, który się staram przypodobać wszystkim pod każdym względem, szukając nie własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby byli zbawieni.

1Tm 1,15

¹³ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. ¹⁴A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. ¹⁵Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszym. ¹⁶Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne. ¹⁷A Królowi wieków, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Rz 11,11

⁹A Dawid powiada: Niech stół ich stanie się siđłem, pułapką, kamieniem potknięcia i odplatą! ¹⁰Niech oczy ich się zaćmia, by nie mogli widzieć, a grzbiet ich trzymaj zawsze pochylony! ¹¹Pytam jednak: Czy aż tak się potknęli, że całkiem upadli? Żadną miarą! Ale przez ich upadek zbawienie przypadło w udziale poganom, by ich pobudzić do współzawodnictwa. ¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całości! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim

Rz 9,27

²⁵Mówi o tym u Ozeasza: Nazwę lud nie mój – moim ludem, i nie umiłowaną – umiłowaną. ²⁶I stanie się: w miejscu, gdzie im powiedziano: Wy nie jesteście moim ludem, tam nazywać ich będą synami Boga żywego. ²⁷O Izraelu zaś głosi Izajasz: Choćby liczba synów Izraela była jak piasek morski, tylko Reszta będzie zbawiona. ²⁸Bo Pan wypełni na ziemi swoje słowo skutecznie i bez zwłoki. ²⁹Jak to też Izajasz przepowiedział: Gdyby Pan Zastępów nie zostawił nam potomstwa, stalibyśmy się jak Sodoma i bylibyśmy podobni do Gomory.

Rz 11,14

¹²Jeżeli zaś ich upadek przyniósł bogactwo światu, a ich mała liczba – wzbogacenie poganom, to o ileż więcej przyniesie ich zebranie się w całości! ¹³Do was zaś, pogan, mówię: będąc apostołem pogan, przez cały czas chlubię się posługiwaniem swoim ¹⁴w nadziei, że może pobudzę do współzawodnictwa swoich rodaków i przynajmniej niektórych z nich doprowadzę do zbawienia. ¹⁵Bo jeżeli ich odrzucenie przyniosło światu pojednanie, to czymże będzie ich przyjęcie, jeżeli nie powstaniem ze śmierci do życia? ¹⁶Jeżeli bowiem zaczyn jest święty, to i ciasto; jeżeli korzeń jest święty, to i gałęzie.

Rz 11,26

²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczepiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczepieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawość od Jakuba. ²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zgładzę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praocjów – umiłowani.

2Tes 2,10

⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [samy] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹²aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość.

2Kor 2,15

¹³ duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. ¹⁴ Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵ Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶ dla jednych jest to zapach zębny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta? ¹⁷ Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

Rz 10,9n

⁷ oczywiście po to, by Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. ⁸ Ale cóż mówi: Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. A jest to słowo wiary, którą głosimy. ⁹ Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. ¹⁰ Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹ Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹² Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.

Rz 10,13

¹¹ Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹² Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³ Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴ Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? ¹⁵ Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę!

1P 3,21

¹⁹ W Nim poszedł ogłosić [zbawienie] nawet duchom zamkniętym w więzieniu, ²⁰ niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża naczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę. ²¹ Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was ona we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zobowiązanie dobrego sumienia wobec Boga – dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. ²² On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali aniołowie i Władze, i Moce.

2Tm 1,9

⁷ Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości oraz trzeźwego myślenia. ⁸ Nie wstydył się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹ On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. ¹⁰ Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹ Jej głosiłem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony.

Tt 3,5

³ Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądzom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴ Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵ nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶ którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷ abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego.

Ef 2,5

³ Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli drożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴ A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵ i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowiem]

jesteście zbawieni – ⁶ razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷ aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie.

Ef 2,8

⁶ razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷ aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸ Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga: ⁹ nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. ¹⁰ Jesteśmy bowiem Jego dziełem, stworzonymi w Chrystusie Jezusie do dobrych czynów, które Bóg z góry przygotował, abyśmy je pełnili.

2Tes 2,13

¹¹ Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, ¹² aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. ¹³ Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg jako pierwociny do zbawienia przez uświęcenie w Duchu i przez wiarę w prawdę. ¹⁴ Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa. ¹⁵ Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu.

Ef 1,13

¹¹ W Nim dostąpiliśmy udziału my również, z góry przeznaczeni zamiarem Tego, który dokonuje wszystkiego zgodnie z zamysłem swej woli, ¹² byśmy istnieli ku chwale Jego majestatu – my, którzy już przedtem nadzieję złożyliśmy w Chrystusie. ¹³ W Nim także i wy, usłyszawszy słowo prawdy, Dobrą Nowinę o naszym zbawieniu, w Nim również – uwierzywszy, zostaliście naznaczeni pieczęcią, Duchem Świętym, który był obiecany. ¹⁴ On jest zadatkim naszego dziedzictwa w oczekiwaniu na odkupienie, które nas uczyni własnością [Boga], ku chwale Jego majestatu. ¹⁵ Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich świętych,

Tt 3,5n

³ Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błędzący, służyliśmy różnym żądzom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴ Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵ nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶ którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, ⁷ abyśmy usprawiedliwieni Jego łaską stali się w nadziei dziedzicami życia wiecznego. ⁸ Nauka to godna wiary, i chcę, abyś z całą stanowczością o tym mówił, że ci, którzy wierzą w Boga, mają się starać usilnie o pełnienie dobrych czynów. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi.

Jk 1,21

¹⁹ Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰ Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹ Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²² Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³ Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie.

2Tm 3,15

¹³ Tymczasem ludzie źli i zwodziciele będą się dalej posuwać ku temu, co gorsze, błędząc i [innych] w błąd wprowadzając. ¹⁴ Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcy znasz Pisma święte, ¹⁵ które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie. ¹⁶ Wszelkie Pismo [jest] przez Boga natchnione i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do wychowania w sprawiedliwości – ¹⁷ aby człowiek Boży był doskonały, przysposobiony do każdego dobrego czynu.

Jk 2,14

¹²Mówcie i czyńcie tak jak ludzie, którzy będą sądzeni na podstawie Prawa wolności. ¹³Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia; miłosierdzie odnosi triumf nad sądem. ¹⁴Jaki z tego pożytek, bracia moi, skoro ktoś będzie utrzymywał, że wierzy, a nie będzie spełniał uczynków? Czy [sama] wiara zdoła go zbawić? ¹⁵Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, ¹⁶a ktoś z was powie im: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta! – a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda?

Flp 2,12

¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą. ¹⁴Czyńcie wszystko bez szemrań i powątpiewań,

1Tes 5,8

⁶Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. ⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli.

1P 2,2

¹Odrzuciwszy więc wszelkie zło, wszelki podstęp i udawanie, zazdrość i wszelkie obmowy, ²jak niedawno narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, nie sfałszowanego mleka, abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ³jeżeli tylko zasmakowaliście, że dobry jest Pan. ⁴Przybliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym,

Hbr 2,3

¹Dlatego potrzeba, byśmy z jak największą pilnością zwracali uwagę na to, co usłyszeliśmy, abyśmy przypadkiem nie zesłi na bezdroża. ²Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa okazała się mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, ³jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. ⁴Bóg zaś uwierzył w znakami, cudami, różnorodnymi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem poddał przyszły świat, o którym mówimy.

2Kor 6,2

¹Współdziałając zaś z Nim, napominamy was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej. ²Mówi bowiem [Pismo]: W czasie pomysłnym wysłuchałem cię, w dniu zbawienia przyszedłem ci z pomocą. Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzieło zbawienia. ³Nie dając nikomu sposobności do zgorszenia, aby nie wyszydono naszej posługi, ⁴okazujemy się sługami Boga przez wszystko: przez wielką cierpliwość, wśród utrapień, przeciwności i ucisków,

Hbr 1,14

¹²i jak płaszcz je zwiniesz, jak odzienie, i odmienia się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy? ¹⁴Czyż nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posyłanymi na pomoc tym, którzy mają odziedziczyć zbawienie?

Rz 5,1

¹Dostąpiwszy więc usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; ²dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. ³Ale nie tylko [tym], lecz chlubimy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość,

Rz 8,24

²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i zdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją zdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy. ²⁶Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.

1Tes 5,9

⁷Ci, którzy śpią, w nocy śpią, a którzy się upijają, w nocy są pijani. ⁸My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia. ⁹Ponieważ nie przeznaczył nas Bóg [na to, abyśmy zasłużyli] na gniew, ale na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, ¹⁰który za nas umarł, abyśmy – żywi czy umarli – razem z Nim żyli. ¹¹Dlatego zachęcajcie się wzajemnie i budujcie jedni drugich, jak to zresztą czynicie.

1P 1,5

³Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa. On w swoim wielkim miłosierdziu przez powstanie z martwych Jezusa Chrystusa na nowo zrodził nas do żywej nadziei: ⁴do dziedzictwa niezniszczalnego i niepokalanego, i niewiedzącego, które jest zachowane dla was w niebie. ⁵Wy bowiem jesteście przez wiarę strzeżeni mocą Bożą dla zbawienia, gotowego objawić się w czasie ostatecznym. ⁶Dlatego radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. ⁷Przez to wartość waszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu Jezusa Chrystusa.

1Kor 3,13n

¹¹Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego, jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus. ¹²I tak jak ktoś na tym fundamencie buduje: ze złota, ze srebra, z drogich kamieni, z drewna, z trawy lub ze słomy, ¹³tak też jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień [Pański]; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. ¹⁴Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ¹⁵ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień. ¹⁶Czyż nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?

1Kor 5,5

³Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was, sprawcę owego przestępstwa. ⁴Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego, Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego, Jezusa, ⁵wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa. ⁶Wcale nie macie się czym szczyścić! Czyż nie wiecie, że odrobina kwasu całe ciasto zakwasza? ⁷Wyrzucie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, bo przecież przaśni jesteście. Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha.

Rz 5,9nn

⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie. ¹²Dlatego też, jak przez jednego człowieka grzech wszedł do świata, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli... ¹³Bo i przed Prawem grzech był na świecie, grzechu się jednak nie poczytuje, gdy nie ma Prawa.

Hbr 9,28

²⁶gdź w takim przypadku musiałby cierpieć wiele razy od stworzenia świata. A tymczasem raz jeden ukazał się teraz na końcu wieków, aby zgładzić grzech

przez ofiarę z samego siebie.²⁷ A jak postanowione ludziom raz umrzeć, potem zaś sąd.²⁸ Tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaze się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują.

Flp 3,20n

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem.¹⁹ Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch –, a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyjemne.²⁰ Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa,²¹ który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Rz 8,23nn

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.²² Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia.²³ Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.²⁴ W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?²⁵ Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.²⁶ Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami.²⁷ Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą.

Ap 7,10

⁸z pokolenia Zabulona dwanaście tysięcy, z pokolenia Józefa dwanaście tysięcy, z pokolenia Beniamina dwanaście tysięcy opieczętowanych.⁹ Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem. Odziani są w białe szaty, a w ręku ich palmy.¹⁰ I głosem donośnym tak wołają: Zbawienie w Bogu naszym, Zasiadającym na tronie, i w Baranku.¹¹ A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starców, i czterech Istot żyjących, i na oblicza swe padli przed tronem, i pokłon oddali Bogu,¹² mówiąc: Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków! Amen.

Ap 12,10

⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.⁹ I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie.¹⁰ I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpiło zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym.¹¹ A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadcstwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci.¹² Dlatego radujcie się, niebiosy i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu.

Ap 19,1

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego,² bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług.³ I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków.

Ewangelie

Łk 2,11

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli.¹⁰ I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu:¹¹ dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan.¹² A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie.¹³ I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

Mt 9,21

¹⁹Jezus wstał i wraz z uczniami poszedł za nim.²⁰ Wtem jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się frędzli Jego płaszcza.²¹ Mówiła bowiem sobie: Żebym choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa.²² Jezus obrócił się i widząc ją, rzekł: Ufaj, córko! Twoja wiara cię ocaliła. I od tej chwili kobieta była zdrowa.²³ Gdy Jezus przyszedł do domu zwierzchnika i zobaczył fletnistów oraz tłum zgłębkiwy,

Mk 3,4

²A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć.³ On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek!⁴ A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli.⁵ Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa.⁶ A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Mk 5,23

²¹Gdy Jezus przeprowił się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem.²² Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg²³ i prosił usilnie: Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła.²⁴ Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.²⁵ A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele wycierpiała od różnych lekarzy

Mk 6,56

⁵⁴Skoro wysiedli z łodzi, zaraz Go rozpoznano.⁵⁵ Ludzie biegali po całej owej okolicy i zaczęli znosić na noszach chorych tam, gdzie, jak słyszeli, przebywa.⁵⁶ I gdziekolwiek wchodził do wsi, do miast czy osad, kładli chorych na otwartych miejscach i prosili Go, żeby ci choć frędzli u Jego płaszcza mogli dotknąć. A wszyscy, którzy się Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie.

Mt 8,25

²³Gdy wszedł do łodzi, poszli za Nim Jego uczniowie.²⁴ A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał.²⁵ Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, ginimy!²⁶ A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza.²⁷ A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?

Mt 14,30

²⁸Na to odezwał się Piotr: Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!²⁹ A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa.³⁰ Lecz na widok silnego wiatru ułakł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie!³¹ Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: Czemu zwątpiłeś, człowiecze małej wiary?³² Gdy wsiedli do łodzi, wiatr się uciszył.

Łk 8,48

⁴⁶Lecz Jezus rzekł: Ktoś się Mnie dotknął, bo poznałem, że moc wyszła ode Mnie.⁴⁷ Wtedy kobieta, widząc, że się nie ukryje, podeszła drżąc i padłszy przed Nim, opowiedziała wobec całego ludu, dlaczego się Go dotknęła i jak natychmiast została uleczone.⁴⁸ Jezus rzekł do niej: Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.⁴⁹ Gdy On jeszcze mówił, przyszedł ktoś z domu przełożonego synagogi i oznajmił: Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela!⁵⁰ Lecz Jezus, słysząc to, rzekł: Nie bój się! Wierz tylko, a będzie ocalona.

Łk 17,19

¹⁷Jezus zaś rzekł: Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu? ¹⁸Czy się nie znalazł nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu, tylko ten cudzoziemiec? ¹⁹Do niego zaś rzekł: Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła.²⁰ Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im: Królestwo Boże nie przyjdzie w sposób dostrzegalny; ²¹i nie powiedzą: Oto tu jest albo: Tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest.

Łk 18,42

⁴⁰Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie. A gdy się przybliżył, zapytał go: ⁴¹Co chcesz, abym ci uczynił? On odpowiedział: Panie, żebym przejrzał. ⁴²Jezus mu odrzekł: **Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła.** ⁴³Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

Mt 8,26

²⁴A oto zerwała się wielka burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał. ²⁵Wtedy przystąpili do Niego i obudzili Go, mówiąc: Panie, ratuj, ginimy! ²⁶**A On im rzekł: Czemu bojaźliwi jesteście, ludzie małej wiary? Potem, powstawszy, zgromił wichry i jezioro, i nastała głęboka cisza.** ²⁷A ludzie pytali zdumieni: Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne? ²⁸Gdy przybył na drugi brzeg do kraju Gadareńczyków, wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani, tak bardzo niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą.

Mt 14,31

²⁹A On rzekł: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi i krocząc po wodzie, podszedł do Jezusa. ³⁰Lecz na widok silnego wiatru ułękł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: Panie, ratuj mnie! ³¹Jezus natychmiast wyciągnął rękę i chwycił go, mówiąc: **Czemu zwątpiełeś, człowiecze małej wiary?** ³²Gdy wsiadli do łodzi, wiatr się uciszył. ³³Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

Łk 7,48nn

⁴⁶Głowy nie namaściłeś Mi oliwą; ona zaś olejkami namaściła moje stopy. ⁴⁷Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowala. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. ⁴⁸**Do niej zaś rzekł: Odpuszczone są twoje grzechy.** ⁴⁹Na to współbiednicy zaczęli mówić sami do siebie: **Któż On jest, że nawet grzechy odpuszcza?** ⁵⁰On zaś rzekł do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój.

Łk 19,9

⁷A wszyscy, widząc to, szemrali: Do grzesznika poszedł w gościnę. ⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: **Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.** ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi.

Łk 8,12

¹⁰On rzekł: Wam dano poznać wprost tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, aby patrząc, nie widzieli, i słuchając, nie rozumieli. ¹¹Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. ¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu.

Łk 9,56

⁵⁴Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, byśmy powiedzieli: Niech ogień spadnie z nieba i pochłonie ich? ⁵⁵Lecz On, odwróciwszy się, zgromił ich. ⁵⁶**I udał się do innego miasteczka.** ⁵⁷A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. ⁵⁸Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki podniebne – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł położyć.

Łk 19,10

⁸Lecz Zacheusz stanął i rzekł do Pana: Panie, oto połowę mego majątku daję ubogim, a jeśli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnie. ⁹Na to Jezus rzekł do niego: **Dzisiaj zbawienie stało się udziałem tego domu, gdyż i on jest synem Abrahama.** ¹⁰Albowiem Syn Człowieczy przyszedł odszukać i zbawić to, co zginęło. ¹¹Gdy tego słuchali, dodał jeszcze przypowieść, ponieważ był blisko

Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi. ¹²Mówił więc: Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić.

J 3,17

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłowal świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 12,47

⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. ⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. ⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. ⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. ⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.

J 5,34

³²Jest ktoś inny, kto wydaje świadectwo o Mnie; a wiem, że świadectwo, które o Mnie wydaje, jest prawdziwe. ³³Wysłaliście poselstwo do Jana, i on dał świadectwo prawdzie. ³⁴Ja nie zważam na świadectwo człowieka, ale mówię to, abyście byli zbawieni. ³⁵On był lampą, co płonie i świeci, wy zaś chcieliście radować się krótki czas jego światłem. ³⁶Ja mam świadectwo większe od Janowego. Są to dzieła, które Ojciec dał Mi do wypełnienia; dzieła, które czynię, świadczą o Mnie, że Ojciec Mnie posłał.

J 10,9

⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchali ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.

Łk 8,12

¹⁰On rzekł: Wam dano poznać wprost tajemnice królestwa Bożego, innym zaś w przypowieściach, aby patrząc, nie widzieli, i słuchając, nie rozumieli. ¹¹Takie jest znaczenie przypowieści: Ziarnem jest słowo Boże. ¹²Tymi zaś na drodze są ci, którzy słuchają słowa; potem przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. ¹³Na skałę pada u tych, którzy gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, lecz nie mają korzenia: wierzą do czasu, a w chwili pokusy odstępują. ¹⁴To, które padło między ciernie, oznacza tych, którzy słuchają słowa, lecz potem odchodzą, a zagłuszeni przez troski, bogactwa i rozkosze życia, nie wydają owocu.

Łk 15,4

²Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie, mówiąc: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. ³Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: ⁴**Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, aż ją znajdzie?** ⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła.

Łk 15,7

⁵A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona ⁶i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zginęła. ⁷Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia. ⁸Albo jeśli jakaś kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czyż nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, aż ją znajdzie? ⁹A znalazłszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam.

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nadę mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przyszła, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczyńkom.

J 10,28

²⁶Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. ²⁷Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, ²⁸a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. ²⁹Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. ³⁰Ja i Ojciec jedno jesteśmy.

J 6,39

³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił.

J 17,12

¹⁰Wszystko bowiem moje jest Twoje, a Twoje jest moje, i w nich zostałem otoczony chwałą. ¹¹Już nie jestem na świecie, ale oni są jeszcze na świecie, a Ja idę do Ciebie. Ojciec Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. ¹²Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się wypełniło Pismo. ¹³Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. ¹⁴Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znenawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

J 18,9

⁷Powtórnie ich zapytał: Kogo szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa z Nazaretu. ⁸Jezus odrzekł: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. ⁹Stało się tak, aby się wypełniło słowo, które wypowiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi dałeś. ¹⁰Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz, dobył go, uderzył sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. A słudze było na imię Malchos. ¹¹Na to rzekł Jezus do Piotra: Schowaj miecz do pochwy. Czyż nie mam wypić kielicha, który Mi podał Ojciec?

Łk 13,3

¹W tym samym czasie przyszli jacyś ludzie i donieśli Mu o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z krwią ich ofiar. ²Jezus im odpowiedział: Czyż myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż inni mieszkańcy Galilei, iż to ucierpieli? ³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?

Łk 13,5

³Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie. ⁴Albo myślicie, że owych osiemnastu, na których zwała się wieża w Siloam i zabiła ich, było większymi winowajcami niż inni mieszkańcy Jeruzalem? ⁵Bynajmniej, powiadam wam; lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie. ⁶I opowiedział im następującą przypowieść: Pewien człowiek miał zasadzony w swojej winnicy figowiec; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. ⁷Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym figowcu, a nie znajduję. Wytnij go, po co jeszcze ziemię wyjaławia?

Łk 13,23n

²¹Podobne jest do zaczynu, który pewna kobieta wzięła i włożyła w trzy miary mąki, aż wszystko się zakwasilo. ²²I przemierzał miasta i wsie, nauczając i odbywając swą podróż do Jeruzolimy. ²³Raz ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nie-liczni będą zbawieni? On rzekł do nich: ²⁴Usiłujcie wejść przez ciasne drzwi; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, a nie zdołają. ²⁵Skoro Pan domu wstanie i drzwi zamknie, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie kołatać do drzwi i wołać: Panie, otwórz nam!, lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. ²⁶Wtedy zaczniecie mówić: Przecież jadalśmy i piliśmy z Tobą, i na ulicach naszych nauczałeś.

Mt 24,13

¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie

Mt 19,25n

²³Jezus zaś powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, powiadam wam: Bogatemu trudno będzie wejść do królestwa niebieskiego. ²⁴Jeszcze raz wam powiadam: Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego. ²⁵Gdy uczniowie to usłyszeli, bardzo się przerazili i pytali: Któż więc może być zbawiony? ²⁶Jezus spojrział na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, lecz u Boga wszystko jest możliwe. ²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy? ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sędzić dwanaście szczepów Izraela.

Mt 10,39

³⁷Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. ³⁸Kto nie bierze swego krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. ³⁹Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. ⁴⁰Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał. ⁴¹Kto przyjmuje proroka jako proroka, nagrodę proroka otrzyma. Kto przyjmuje sprawiedliwego jako sprawiedliwego, nagrodę sprawiedliwego otrzyma.

Łk 9,24

²²I dodał: Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²³Potem mówił do wszystkich: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁴Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. ²⁵Bo cóż za korzyść dla człowieka, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? ²⁶Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów.

J 12,25

²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeśli ziarno pszenicy, wpadłszy w ziemię, nie obumrze, zostanie samo jedno, ale jeśli obumrze, przynosi plon obfity. ²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojciec, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę.

Mk 15,30n

²⁸Tak wypełniło się słowo Pisma: W poczet złoczyńców został zaliczony. ²⁹Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami, mówiąc: Ejże ty, który burzysz przybytek i w trzy dni go odbudowujesz, ³⁰zejdź z krzyża i wybaw samego siebie! ³¹Podobnie arcykapłani, drwiąc między sobą wraz z uczonymi w Piśmie, mówili: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. ³²Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejdzie z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Lżyli

Go także ci, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³A gdy nadeszła godzina szósta, mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej.

J 12,27

²⁵Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. ²⁶Kto zaś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. ²⁷Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojczy, wybaw Mnie od tej godziny. Ależ właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. ²⁸Ojczy, wsław imię Twoje! Wtem rozległ się głos z nieba: Już wsławiłem i jeszcze wsławię. ²⁹Stojący tłum to usłyszał i mówił: Zagrzmią! Inni mówili: Anioł przemówił do Niego.

Mk 16,16

¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.

Mt 1,21

¹⁹Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. ²⁰Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. ²¹Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów. ²²A stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: ²³Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami.

Łk 2,11

⁹Wtem stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. ¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyły się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

Łk 1,69

⁶⁷Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napelniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: ⁶⁸Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, ⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą;

Łk 1,71

⁶⁹i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: ⁷⁰jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, ⁷¹że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; ⁷²że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – ⁷³na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego,

Łk 1,77

⁷⁵w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. ⁷⁶A i ty, dziecie, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; ⁷⁷Jego ludowi dasz poznać zbawienie, co się dokona przez odpuszczenie mu grzechów, ⁷⁸dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka, ⁷⁹by zajaśnieć tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju.

Łk 2,30

²⁸on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: ²⁹Teraz, o Władco, pozwalasz odejść służąc Twemu w pokój, według Twojego słowa. ³⁰Bo moje oczy ujrzęły Twoje zbawienie, ³¹któreś przygotował wobec wszystkich narodów: ³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela.

Łk 3,2-6

¹Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza cesarza. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i Trachonitydy, Lizaniasz tetrarchą Abileny; ²za najwyższych kapłanów Annasza i Kafasza skierowane zostało słowo Boże do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. ³Obchodził więc całą okolicę nad Jordanem i głosił chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, ⁴jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! ⁵Każda dolina zostanie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte staną się prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! ⁶I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże. ⁷Mówił więc do tłumów, które wychodziły, żeby przyjąć chrzest od niego: Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? ⁸Wydajcie więc godne owoce nawrócenia; i nie próbujcie sobie wmawiać: Abrahama mamy za ojca, bo powiadam wam, że z tych oto kamieni może Bóg wzbudzić potomstwo Abrahamowi.

ZEMSTA

52	36	6	9	1
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Lb 35,21	Jr 20,12	Rz 12,19	Mt 5,38-42
2	Rdz 4,10	Jr 11,20	1P 2,23	
3	Hi 16,18	Jr 15,15	Rz 13,4	
4	Lb 35,33n	Iz 41,14	Rz 12,21	
5	2Sm 3,22-27	Jr 46,10	Dz 7,60	
6	Wj 21,12	Iz 59,17n	Ap 6,10	
7	Kpł 24,17		Ap 16,6	
8	Lb 35,12		Ap 19,2	
9	Lb 35,19		Ap 22,3	
10	Pwt 19,6			
11	Pwt 24,16			
12	Lb 35,24			
13	Lb 35,30			
14	Pwt 19			
15	Wj 21,23nn			
16	Kpł 24,19			
17	Pwt 19,21			
18	Rdz 4,15			
19	Rdz 4,24			
20	Wj 21,18n			
21	Wj 21,26n			
22	Kpł 19,17n			
23	Rdz 45,3n			
24	Rdz 45,7			
25	Rdz 50,19			
26	1Sm 24,4n			
27	1Sm 26,5-12			
28	1Krl 2,6-46			
29	Sdz 15,3			
30	Sdz 15,7			
31	Syr 28,1			
32	Syr 28,7			
33	Prz 20,22			
34	Kpł 19,18			
35	Pwt 32,35			
36	Hi 19,25			

Ps 58,11; Ps 5,11; Ps 137,7n; Ps 94;

Historyczne

Lb 35,21

¹⁷Zabójcę winien zabić mściciel krwi; gdziekolwiek go spotka, może go zabić. ²⁰Gdyby ktoś drugiemu zadał cios z nienawiści albo rzucił się na niego w zbrodniczym zamiarze, tak iż tamten umarł, ²¹albo gdyby w złości zadał ręką cios śmiertelny, wtedy ten, który uderzył, musi być zabity; jest bowiem zabójcą i mściciel krwi może go zabić, kiedy go spotka. ²²Gdy mu jednak zadał cios nie z nienawiści albo gdy rzucił na niego jakimkolwiek przedmiotem, ale nie w zamiarze zabicia, ²³lub też nie widząc, spuścił na niego kamień, który może zabić, tak iż tamten rzeczywiście umarł, chociaż nie był mu nieprzyjazny i nie chciał mu nic złego uczynić,

Rdz 4,10

⁸Kain zwrócił się do swego brata, Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata, Abla, i zabił go. ⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóż uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegim będziesz na ziemi!

Hi 16,18

¹⁶Oblicze czerwone od płaczu, w oczach już widzę pomrok, ¹⁷choć rąk nie zmazałem występkiem i modlitwa moja jest czysta. ¹⁸Ziemi, nie zakryj mej krwi, by krzyk ukojenia nie zasnął. ¹⁹Teraz mój Świadek jest w niebie, mój Poręczyciel jest na wysokości. ²⁰[Gdy] gardzą mną przyjaciele, zwracam się z płaczem do Boga,

Lb 35,33n

³¹Nie możecie przyjmować żadnego okupu za życie zabójcy, który winien jest śmierci. Musi zostać zabity. ³²Nie możecie również od tego, który się schronił do miasta ucieczki, przyjmować żadnego okupu w tym celu, by mógł wrócić przed śmiercią arcykapłana i mieszkać w [swojej] ojcowiznie. ³³Nie będziecie bezczęścili kraju, w którym mieszkacie. Krew bezczęści ziemię i nie ma innego zadośćuczynienia za krew przelaną, jak tylko krew tego, który ją przelał. ³⁴Nie płacicie przeto ziemi, w której mieszkacie, pośrodku której jest również moje mieszkanie. Ja bowiem, Pan, mieszkam wśród Izraelitów.

2Sm 3,22-27

²⁰Abner w towarzystwie dwudziestu mężczyzn udał się do Dawida do Hebronu. A Dawid wyprawił ucztę Abnerowi i jego towarzyszom. ²¹Wtedy Abner oświadczył Dawidowi: Zobowiązuję się, że pójdę, zgromadzę wszystkich Izraelitów wokół pana mego, króla. Oni zawrą z tobą przymierze i będziesz sprawował nad nimi rządy według swego upodobania. Potem Dawid odprawił Abnera, który odszedł w pokój. ²²Tymczasem, gdy służy Dawida wraz z Joabem wracali z wyprawy, przynosząc bogatą zdobycz, Abnera już nie było u Dawida w Hebronie, gdyż go odprawił, i tamten odszedł w pokój. ²³Po powrocie Joaba i całego wojska, które mu towarzyszyło, doniesiono Joabowi, że Abner, syn Nera, przybył do króla, a ten go odprawił, tak że odszedł w pokój. ²⁴Udał się więc Joab do króla i rzekł: Coś ty uczynił? Przecież przyszedł do ciebie Abner. Dlaczego go odprawiłeś, że w ten sposób odszedł? ²⁵Czyż nie znasz Abnera, syna Nera? Toż on przyszedł cię oszukać i wywiedzieć się o twych zamiarach i o twych wszystkich przedsięwzięciach. ²⁶Skoro tylko Joab wyszedł od Dawida, wysłał za Abnerem gońców, którzy zawrócili go od cysterny Sira. A Dawid o tym nie wiedział. ²⁷Kiedy Abner wrócił do Hebronu, Joab odprowadził go do środka bramy pod pozorem, że chce z nim poufnie porozmawiać. Tam zadał mu śmiertelny cios w podbrzusze za krew swego brata, Asahela. ²⁸Gdy Dawid otrzymał o tym wiadomość, powiedział: Ani ja, ani moje królestwo nie ponosi winy przed Panem za krew Abnera, syna Nera. ²⁹Niech [odpowiedzialność] za nią spadnie na głowę Joaba i na cały jego ród. Oby nigdy nie ustały w domu Joaba wycieki, trąd, podpieranie się laską, śmierć od miecza i głód chleba!

Wj 21,12

¹⁰Jeśli zaś weźmie sobie inną, nie może tamtej odmawiać pożywienia, odzieży i wspólnego mieszkania. ¹¹Jeśli nie spełni wobec niej tych trzech warunków, wówczas odejdzie ona wolna bez wykupu. ¹²Jeśli ktoś tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany. ¹³Gdy jednak nie czyhał na niego, a tylko Bóg dopuścił, że sam wpadł w jego ręce, wyznaczę ci miejsce, do którego będzie on mógł uciekać. ¹⁴Jeśli zaś ktoś posunąłby się do tego, że bliźniego zabiłby podstępnie, oderwiesz go nawet od mego ołtarza, aby ukarać śmiercią.

Kpł 24,17

¹⁵Potem powiesz Izraelitom: Ktokolwiek przeklina Boga swego, będzie za to odpowiadał. ¹⁶Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. ¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę. ¹⁹Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił.

Lb 35,12

¹⁰Powiedz Izraelitom, co następuje: Gdy wejdziecie przez Jordan do ziemi Kanaan, ¹¹wybercie sobie miasta, które służyć wam będą za miasta ucieczki; tam będzie mógł się schronić zabójca, który zabił drugiego nieumyślnie. ¹²Miasta te będą dla was schronieniem przed mścicielem krwi, by zabójca nie ponosił śmierci, aż stanie przed sądem społeczności. ¹³Co do miast, które macie ustanowić, to powinniście mieć sześć miast ucieczki. ¹⁴Trzy miasta za Jordanem i trzy w ziemi Kanaan będą służyć za miasta ucieczki.

Lb 35,19

¹⁷Gdy kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, i ten [uderzony] umarł, jest zabójcą i jako taki musi zostać zabity. ¹⁸Gdyby kogoś jakimś przedmiotem drewnianym tak pobił, iż ów [człowiek] umarł, a można było tym narzędziem śmierć zadać, jest zabójcą i jako taki musi umrzeć. ¹⁹Zabójcę winien zabić mściciel krwi; gdziekolwiek go spotka, może go zabić. ²⁰Gdyby ktoś drugiemu zadał cios z nienawiści albo rzucił się na niego w zbrodniczym zamiarze, tak iż tamten umarł, ²¹albo gdyby w złości zadał ręką cios śmiertelny, wtedy ten, który uderzył, musi być zabity; jest bowiem zabójcą i mściciel krwi może go zabić, kiedy go spotka.

Pwt 19,6

⁴W następującym przypadku zabójca, który by tam uciekł, może pozostać przy życiu: jeśliby zabił bliźniego nieumyślnie, nie żywiąc przedtem do niego nienawiści. ⁵Jeśli na przykład poszedł z drugim do lasu ciąć drzewo, uchwycił ręką siekiere, by ściąć drzewo, żelazo zaś odpadło od drzewca i trafiło śmiertelnie bliźniego – taki może schronić się do jednego z tych miast, by ratować swe życie, ⁶aby ścigający mściciel krwi, wzburzony gniewem, nie dosięgnął go ze względu na zbyt daleką drogę i życia go nie pozbawił, gdyż ten nie jest winien śmierci, bo nie żywił przedtem nienawiści do zmarłego. ⁷Dlatego ja ci rozkazuję: trzy miasta sobie ustanowisz. ⁸Gdy poszerzy Pan, Bóg twój, twe granice, jak to poprzysiągł twym przodkom, i odda ci całą ziemię, którą poprzysiągł dać przodkom,

Pwt 24,16

¹⁴Nie będziesz niesprawiedliwie gnębił najemnika ubożego i nędznego, czy to będzie brat twój, czy przybysz, o ile jest w twoim kraju, w twoich bramach. ¹⁵Tego samego dnia oddasz mu zapłatę, nie pozwolisz zająć nad nią słońcu, gdyż jest on biedny i całym sercem jej pragnie; by nie wzywał Pana przeciw tobie, a to by cię obciążyło grzechem. ¹⁶Ojcowie nie ponoszą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech. ¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy. ¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo.

Lb 35,24

²²Gdy mu jednak zadał cios nie z nienawiści albo gdy rzucił na niego jakimkolwiek przedmiotem, ale nie w zamiarze zabicia, ²³lub też nie widząc, spuścił na niego kamień, który może zabić, tak iż tamten rzeczywiście umarł, chociaż nie był mu nieprzyjazny i nie chciał mu nic złego uczynić, ²⁴wtedy według wyższych zasad społeczność rozstrzygnie pomiędzy zabójcą a mścicielem krwi. ²⁵Společność zabezpieczy go przed zemstą mściciela krwi i przyjmie go z wrotem do miasta ucieczki, gdzie się schronił, i będzie tam przebywał aż do śmierci arcykapłana, który jest namaszczonej olejem świętym. ²⁶Gdy jednak zabójca opuści obręb swego miasta ucieczki, do którego się schronił,

Lb 35,30

²⁸Do śmierci bowiem arcykapłana winien zabójca przebywać w swoim mieście ucieczki. Natomiast po śmierci arcykapłana może wrócić do swojej dziedzicznej posiadłości. ²⁹Te nakazy powinny być dla was prawem po wszystkie pokolenia i na wszystkich miejscach waszego pobytu. ³⁰Jeżeli ktoś popełni zabójstwo, skazuje się go na śmierć na podstawie zeznań świadków; jednak zeznanie jednego świadka nie wystarczy do wydania wyroku śmierci. ³¹Nie możecie przyjmować żadnego okupu za życie zabójcy, który winien jest śmierci. Musi zostać zabity.

³²Nie możecie również od tego, który się schronił do miasta ucieczki, przyjmować żadnego okupu w tym celu, by mógł wrócić przed śmiercią arcykapłana i mieszkać w [swojej] ojcowiznie.

Pwt 19

¹Gdy Pan, Bóg twój, wytepi narody, których ziemię ci daje, abys je z niej wypędził i zamieszkał w ich miastach i domach, ²ustanowisz sobie trzy miasta w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, abys go posiadał. ³Drogę do nich utrzymasz w dobrym stanie i na trzy części podzielisz obszar kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, aby tam schronienie znalazł każdy zabójca. ⁴W następującym przypadku zabójca, który by tam uciekł, może pozostać przy życiu: jeśliby zabił bliźniego nieumyślnie, nie żywiąc przedtem do niego nienawiści. ⁵Jeśli na przykład poszedł z drugim do lasu ciąć drzewo, uchwycił ręką siekiere, by ścinać drzewo, żelazo zaś odpadło od drzewca i trafiło śmiertelnie bliźniego – taki może schronić się do jednego z tych miast, by ratować swe życie, ⁶aby ścigający mściciel krwi, wzburzony gniewem, nie dosięgnął go ze względu na zbyt daleką drogę i życia go nie pozbawił, gdyż ten nie jest winien śmierci, bo nie żywił przedtem nienawiści do zmarłego. ⁷Dlatego ja ci rozkazuję: trzy miasta sobie ustanowisz. ⁸Gdy poszerzy Pan, Bóg twój, twe granice, jak to poprzysiągł twym przodkom, i odda ci całą ziemię, którą poprzysiągł dać przodkom, ⁹jeśli będziesz strzegł pilnie całego tego prawa, które ja ci dzisiaj przedkładam, miłując Pana, Boga swego, chodząc Jego drogami po wszystkie dni, wtedy dodasz jeszcze do tych miast dalsze trzy miasta, ¹⁰by nie wylewać niewinnej krwi w tym kraju, który ci Pan, Bóg twój, daje w posiadanie. W przeciwnym razie krew ciężyc będzie na tobie. ¹¹Jeśli jednak człowiek z nienawiści do swego bliźniego czatował na niego, powstał przeciw niemu, uderzył go śmiertelnie, tak iż tamten umarł, i potem uciekł do jednego z tych miast, ¹²starsi tego miasta posłają po niego, zabiorą go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, by umarł. ¹³Nie ulituj się nad nim twoje oko, lecz usuniesz spośród Izraela krew niewinnej przelaną, by ci się dobrze powodziło. ¹⁴Nie przesuniesz między swego bliźniego, postawionej przez przodków na dziedzictwie otrzymanym w kraju, który dał ci w posiadanie Pan, Bóg twój. ¹⁵Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciw nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni, lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków. ¹⁶Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie Prawa, ¹⁷dwu ludzi wiodących między sobą spór stanie wobec Pana przed kapłanami i przed sędziami urzędującymi w tym czasie. ¹⁸Jeśli ci sędziowie, zbadawszy sprawę dokładnie, dowiodą fałszu świadkowi jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego ¹⁹uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu. Usuniesz zło spośród ciebie, ²⁰a reszta, słysząc to, ulęknie się i nie uczyni więcej nic takiego pośród siebie. ²¹Twe oko nie będzie miało litości. Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę.

Wj 21,23nn

²¹A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością. ²²Jeśliby mężczyźni w czasie bójkii uderzyli kobietę brzemienną, powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek innej szkody, to [winny] zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów poлюбownych. ²³Jeżeli zaś ona poniesie jakąś inną szkodę, wówczas on odda życie za życie, ²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi.

Kpł 24,19

¹⁷Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. ¹⁸Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę. ¹⁹Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił. ²⁰Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób ktoś okaleczył bliźniego, w taki sposób będzie okaleczony. ²¹Kto zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu. Kto zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią.

Pwt 19,21

¹⁹uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu. Usuniesz zło spośród ciebie, ²⁰a reszta, słysząc to, ulęknie się i nie uczyni więcej nic takiego pośród siebie. ²¹Twe oko nie będzie miało litości. Życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę.

Rdz 4,15

¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan

mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczył! Dał też Pan znanie Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Ede-
nu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

Rdz 4,24

²²A Silla – ona też urodziła Tubal-Kaina; był on kowalem, sporządzającym wszelkie narzędzia z brązu i z żelaza. Siostrą Tubal-Kaina była Naama. ²³Lamek rzekł do swych żon, Ady i Silli: Słuchajcie, co wam powiem, żony Lameka. Nastawcie ucha na moje słowa: Gotów jestem zabić człowieka dorosłego, jeśli on mnie zrani, i dziecko – jeśli mi zrobi siniec! ²⁴Jeżeli Kain miał być pomszczony siedmiokrotnie, to Lamek siedemdziesiąt siedem razy! ²⁵Adam raz jeszcze zbliżył się do swej żony i ta urodziła mu syna, któremu dała imię Set, gdyż – jak mówiła – dał mi Bóg innego potomka w zamian za Abła, którego zabił Kain. ²⁶Setowi również urodził się syn; Set dał mu imię Enosz. Wtedy zaczęto wzywać imienia Pana.

Wj 21,18n

¹⁶Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego rękę, winien być ukarany śmiercią. ¹⁷Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią. ¹⁸Kto by w kłótni uderzył bliźniego kamieniem albo pięścią, ale go nie zabił, tylko zmusił do pozostania w łóżku, ¹⁹to gdy on wstanie i będzie na dwór wychodził o lasce, ten, który go uderzył, będzie wolny i tylko mu wynagrodzi przerwę w pracy, i doloży starań, żeby go wyleczyć. ²⁰Kto by pobił kijem swego niewolnika lub niewolnicę, tak iżby zmarli pod jego ręką, winien być surowo ukarany. ²¹A jeśliby pozostali przy życiu jeden czy dwa dni, to nie będzie podlegał karze, gdyż są jego własnością.

Wj 21,26n

²⁴oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ²⁵oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. ²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. ²⁸Jeśliby wół pobódl mężczyzną lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wołu będzie wolny od kary. ²⁹Gdy jednak wół bódl już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć.

Kpł 19,17n

¹⁵Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sędził bliźniego. ¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Rdz 45,3n

¹Józef nie mógł opanować wzruszenia i wobec wszystkich, którzy tam byli, zawołał: Niechaj wszyscy stąd wyjdą! Nikogo nie było z nim, gdy Józef dał się poznać swym braciom. ²Wybuchnąwszy głośnym płaczem, tak że aż usłyszeli Egipcjanie oraz dworzanie faraona, ³rzekł Józef do swych braci: Ja jestem Józef! Czy ojciec mój jeszcze żyje? Ale bracia nie byli w stanie mu odpowiedzieć, gdyż na jego widok ogarnął ich strach. ⁴On zaś rzekł do nich: Przybliżcie się do mnie! A gdy oni się przybliżyli, powtórzył: Ja jestem Józef, brat wasz, to ja jestem tym, którego sprzedaliście do Egiptu. ⁵Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. ⁶Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa.

Rdz 45,7

⁵Ale teraz nie smućcie się i nie wyrzucajcie sobie, żeście mnie sprzedali. Bo dla waszego ocalenia od śmierci Bóg wysłał mnie tu przed wami. ⁶Oto już dwa lata trwa głód w tym kraju, a jeszcze zostało pięć lat, podczas których nie będzie orki ani żniwa. ⁷Bóg mnie wysłał przed wami, aby wam zapewnić następców na ziemi i abyście przeżyli dla wybawienia wielu. ⁸Zatem nie wyście mnie tu posłali, lecz Bóg, który też mnie uczynił doradcą faraona, panem całego jego domu i zarządcą całego Egiptu. ⁹Idźcie przeto śpiesznie do mego ojca i powiedzcie mu: Józef, syn twój, mówi: Uczynił mnie Bóg panem całego Egiptu. Przybywaj bezzwłocznie.

Rdz 50,19

¹⁷Powiedzcie Józefowi tak: Racz przebaczyć swym braciom ich postępek i przewinienie, wyrządzili ci bowiem krzywdę. Teraz przeto daruj łaskawie winę nam, którzy czcimy Boga twojego ojca! Józef rozplakał się, gdy mu to powtórzono. ¹⁸Wtedy bracia sami już poszli do Józefa i upadli przed nim, rzekli: Jesteśmy twoimi niewolnikami. ¹⁹Lecz Józef powiedział do nich: Nie bójcie się. Czyż ja jestem na miejscu Boga? ²⁰Wy niegdyś knuliście zło przeciwko mnie, Bóg jednak zamierzył to jako dobro, żeby sprawić to, co jest dzisiaj, że przeżył wielki naród. ²¹Teraz więc nie bójcie się: będę żywił was i dzieci wasze. I tak ich pocieszał, przemawiając do nich serdecznie.

1Sm 24,4n

²Zabrał więc Saul trzy tysiące wyborowych mężczyzn z całego Izraela i wyruszył na poszukiwanie Dawida i jego ludzi naprzeciw Skały Dzikich Kóz. ³I przybył Saul do zagród owczych przy drodze. Była tam jaskinia, do której wszedł, by okryć sobie nogi. Dawid zaś znajdował się wraz ze swymi ludźmi w głębi jaskini. ⁴Ludzie Dawida rzekli do niego: Właśnie to jest dzień, o którym Pan powiedział tobie: Oto Ja wydaję w twe ręce twojego wroga, abys z nim uczynił, co ci się wyda słuszne. Dawid powstał i odciął po kryjomu poję płaszczą Saula. ⁵Potem jednak zdradzało serce Dawida z powodu odcięcia poły należącej do Saula. ⁶Odezwał się też do swych ludzi: Niech mnie broni Pan przed dokonaniem takiego czynu przeciw mojemu panu i pomazańcowi Pańskiemu, bym miał podnieść rękę na niego, bo jest pomazańcem Pańskim. ⁷Tymi słowami Dawid powściągnął swych ludzi i nie pozwolił im rzucić się na Saula. Tymczasem Saul wstał, [wyszedł] z jaskini i udał się w drogę.

1Sm 26,5-12

⁵Dawid więc niezwłocznie udał się na miejsce, gdzie obozował Saul. Dawid spozstrzegł miejsce, gdzie Saul spoczywał wraz z dowódcą wojsk, Abnerem, synem Nera: Saul leżał w środku obozowiska, a ludzie pokładli się wokół niego. ⁶Zwrócił się Dawid do Achimeleka Chittyty i do Abiszaja, syna Serui, a brata Joaba, z pytaniem: Kto podejdzie ze mną do obozu Saula? Abiszaj odparł: Ja z tobą pójdę. ⁷Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abner i ludzie leżeli uśpieni dokoła niego. ⁸Rzekł więc Abiszaj do Dawida: Dziś Bóg oddaje wroga twojego w twe ręce. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba. ⁹Dawid odparł Abiszajowi: Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie poniósł kary? ¹⁰Dawid dodał: Na życie Pana: On na pewno go ukarze, albo nadejdzie jego dzień i umrze, albo zginie, wyruszywszy na wojnę. ¹¹Niech mnie Pan broni przed podniesieniem ręki na pomazańca Pańskiego! Zabierz tylko dzidę, która jest koło jego wezglowia, manierkę na wodę i pójdziemy. ¹²Wziął więc Dawid dzidę i manierkę na wodę od wezglowia Saula i poszli sobie. Nikt ich nie spozstrzegł, nikt o nich nie wiedział, nikt się nie obudził. Wszyscy spali, gdyż Pan zesłał na nich twardy sen.

1Krl 2,6-46

⁶Uczynisz więc według twojej roztropności i nie dozwolisz, aby w sędziwym wieku spokojnie zstąpił do Szeolu. ⁷Synom zaś Barzillaja Gileadczyka okażesz łaskę, aby byli wśród twoich stołowników, gdyż przyszli mi z pomocą w mojej ucieczce przed twym bratem, Absalomem. ⁸Jest też przy tobie Szimei, syn Gery, Beniaminita z Bachurim. To on przeklinał mnie gwałtownie, gdy szedłem do Machanaim, ale potem zszedł na spotkanie ze mną nad Jordanem. Dlatego przysięgłem mu na Pana, mówiąc: Nie zabiję cię mieczem. ⁹Ale ty nie darujesz mu, bo jesteś człowiekiem roztropnym i będziesz wiedział, jak z nim postąpić, abys go posłał w sędziwym wieku krwawo do Szeolu. ¹⁰Potem Dawid spoczął ze swymi przodkami i został pochowany w Mieście Dawidowym. ¹¹A czas panowania Dawida nad Izraelem wynosił czterdzieści lat. W Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie panował trzydzieści trzy lata. ¹²Zasiadł więc Salomon na tronie Dawida, swego ojca, a jego władza królewska została utwierdzona. ¹³Lecz Adoniasz, syn Chaggity, przyszedł do Batszeby, matki Salomona. Ta zaś spytała: Czy

przyjdzie twoje [oznacza] pokój? A on odrzekł: Pokój. ¹⁴Następnie rzekł: Chciałbym pomówić z tobą. Ona zaś mu powiedziała: Mów! ¹⁵Wtedy rzekł: Ty wiesz, że dla mnie była władza królewska i cały Izrael oczekiwał na to, żebym panował. Ale na kogo innego przeszła władza królewska i dostała się memu bratu, gdyż z woli Pana mu przypadała. ¹⁶Teraz więc zwracam się do ciebie z jedną prośbą. Nie odmawiaj mi! Ona zaś mu odrzekła: Mów! ¹⁷Wówczas rzekł: Powiedz, proszę cię, królowi Salomonowi, bo on niczego tobie nie odmówi, aby mi dał za żonę Abiszag Szunemitkę. ¹⁸Na to odpowiedziała Batszeba: Dobrze, ja powiem o tobie królowi. ¹⁹Batszeba więc weszła do króla Salomona, aby przemówić do niego w sprawie Adoniasza. Wtedy król wstał na jej spotkanie. Oddał jej pokłon, a potem usiadł na swym tronie. Kazał postawić też tron dla matki króla, i usiadła po jego prawej ręce. ²⁰Ona wtedy powiedziała mu: Mam do ciebie jedną małą prośbę. Nie odmawiaj mi! A król jej odrzekł: Proś, moja matko, bo tobie nie odmówię. ²¹Wtedy przemówiła: Niech Abiszag Szunemitka będzie dana za żonę twemu bratu, Adoniaszowi! ²²Odpowiadając na to, król Salomon rzekł swojej matce: A dlaczego prosisz dla Adoniasza o Abiszag Szunemitkę? Proś raczej dla niego o władzę królewską, bo on jest moim starszym bratem i ma za sobą kapłana Abiatarę i Joabę, syna Serui. ²³Następnie król Salomon przysięgł na Pana, mówiąc: Niech mi Bóg to uczyni i tamto dorzuci, jeśli Adoniasz nie na swą zgubę poruszył tę sprawę. ²⁴Teraz więc, na życie Pana, który mnie ustanowił i osadził na tronie Dawida, mego ojca, i który, jak zapowiedział, zbuduje mi dom, na pewno dziś Adoniasz poniesie śmierć! ²⁵Wtedy król Salomon przekazał to synowi Jojady, Benajaszowi, który zadał tamtemu cios, tak że umarł. ²⁶Kapłanowi zaś Abiatarowi król rozkazał: Idź do Anatot, do posiadłości twojej, gdyż zasługujesz na karę śmierci, ale dziś ciebie nie zabiję, bo niosłeś Arkę Przymierza Pańskiego przed obliczem mego ojca, Dawida, i dotknęło cię to całe cierpienie, które dotknęło mego ojca. ²⁷Tak więc Salomon odsunął Abiatarę, by nie był kapłanem Pańskim, i aby wypełnić, co Pan zapowiedział rodowi Helego w Szilo. ²⁸Gdy wieść o tym doszła do Joaba, syna Serui, wtedy Joab umknął do Namiotu Pańskiego i uchwycił się rogów ołtarza, gdyż Joab popierał Adoniasza, a nie popierał Absaloma. ²⁹Gdy doniesiono królowi Salomonowi, że Joab umknął do Namiotu Pańskiego i tam jest przy ołtarzu, wtedy Salomon posłał Benajasza, syna Jojady, do Namiotu Pańskiego, rozkazując: Idź, zabij go! ³⁰Wszedł więc Benasz do Namiotu Pańskiego i rzekł do niego: Z rozkazu króla, wyjdź! On zaś odpowiedział: Nie, bo tu chcę umierać! Wtedy Benasz zdał sprawę królowi, mówiąc: To rzekł Joab i to mi odpowiedział. ³¹Na to odparł mu król: Uczyni, jak powiedział. Zabij go i pochowaj, aby zmasać ze mnie i z rodu mego ojca niewinną krew, rozlaną przez Joabę. ³²A Pan zrzuci na niego odpowiedzialność za to, że zamordował dwóch ludzi znacznych i lepszych od niego, bez wiedzy mego ojca, Dawida; zabił mieczem Abnera, syna Nera, wodza wojska izraelskiego, i Amasę, syna Jetera, wodza wojska judzkiego. ³³Niech [odpowiedzialność za] ich krew spadnie znów na głowę Joaba i jego potomstwa na wieki, a dla Dawida i jego potomstwa oraz jego domu i jego tronu niech będzie pokój na wieki od Pana! ³⁴Wobec tego Benasz, syn Jojady, poszedł i zadał mu cios śmiertelny. Potem pochowano go w jego domu na pustyni. ³⁵Na jego miejsce król postawił na czele wojska Benajasza, syna Jojady, a kapłanem na miejsce Abiatarę ustanowił Sadoka. ³⁶Następnie król kazał wezwać Szimego i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Jerozolimie. Będziesz tam mieszkał i nigdzie z niego nie będziesz wychodził. ³⁷Dobrze wiedz o tym, że w dniu, w którym wyjdiesz i przekroczysz potok Cedron, na pewno umrzesz, i to z własnej winy. ³⁸A wtedy Szimei odrzekł królowi: To dobre słowo! Twój sługa uczyni tak, jak powiedział pan mój, król. Rzeczywiście Szimei długi czas mieszkał w Jerozolimie. ³⁹Jednak po upływie trzech lat dwaj słudzy Szimego uciekli do Akisza, syna Maaki, króla Gats. Dano więc znać Szimejemu, mówiąc: Oto twoi słudzy są w Gat. ⁴⁰Wtedy Szimei osiadł wraz z ośmiu i wyruszył do Gatu, do Akisza, aby szukać swoich sług. Potem powrócił i przyprowadził z Gatu swoje sługi. ⁴¹Doniesiono Salomonowi, że Szimei poszedł z Jerozolimy do Gatu i wrócił. ⁴²Wtedy król kazał wezwać Szimego i rzekł do niego: Czyż nie zaprzysięgłem cię na Pana i nie przestrzegłem cię wyraźnie, mówiąc: Dobrze wiedz o tym, że w dniu, w którym wyjdiesz i gdziekolwiek pójdiesz, na pewno umrzesz? A ty mi odrzekłeś: Dobre słowo usłyszałem. ⁴³Więc dlaczego nie dochowałeś przysięgi na Pana i nakazu, który ci dałem? ⁴⁴Następnie król rzekł Szimejemu: Ty wiesz o wszystkim złu, którego świadome jest serce twoje, a które wyrządziłeś memu ojcu, Dawidowi. Za to Pan obróci twoją złość na twoją głowę. ⁴⁵A król Salomon będzie błogosławiony i tron Dawida będzie wobec Pana utwierdzony na wieki. ⁴⁶Potem król wydał rozkaz Benajaszowi, synowi Jojady; ten wyszedł i zadał tamtemu cios, tak że umarł. Wzmocniła się więc władza królewska w roku Salomona.

Sdz 15,3

¹Po kilku dniach w czasie żniw pszenicy Samson odwiedził swoją żonę. Przywiózł jej koźlą i oświadczył: Chcę wejść do mojej żony, do jej pokoju. Ojciec jej jednak zabronił mu wejścia. ²I powiedział mu jej ojciec: Pomyślałem sobie, żeś ją znieowadził i dlatego dałem ją twojemu towarzysziowi, ale czyż młodszą jej siostra nie jest piękniejsza niż ona? Weź sobie ją zamiast tamtej. ³Odpowiedział mu Samson: W takim razie nie będę już miał żadnej winy wobec Filistynów, gdy im uczynię co złego. ⁴Samson odszedł, schwytał trzyista lisów, a wzięwszy pochodnie, przywiązał ogon do ogona, pośrodku zaś pomiędzy dwoma ogona-

mi poprzączepiał po jednej pochodni. ⁵Następnie podpałił pochodnie, a rozpuściwszy lisy między zboża filistyńskie, spalił sterty i zboża na pniu oraz winnice wraz z oliwkami.

Sdz 15,7

⁵Następnie podpałił pochodnie, a rozpuściwszy lisy między zboża filistyńskie, spalił sterty i zboża na pniu oraz winnice wraz z oliwkami. ⁶Rzekli więc Filistyni: Kto to uczynił? Odpowiedziano: Samson, zięć Timnity, ponieważ ten odebrał mu żonę i dał ją jego towarzyszowi. Poszli wówczas Filistyni i spalili w ogniu ją i jej ojca. ⁷Samson dał im taką odpowiedź: Ponieważ w ten sposób postąpiliście, dlatego nie spocznę, dopóki się na was nie zemszczę. ⁸I zadał im wielką klęskę, bijąc od bioder aż do gołeni. Potem udał się do grotty skalnej w Etam i tam przebywał. ⁹Wybrali się następnie Filistyni, aby rozbić obóz w Judzie, najazdy zaś swoje rozciągnęli aż do Lechi.

Syr 28,1

¹Tego, który się mści, spotka zemsta Pana: On grzechy jego dokładnie zachowa w pamięci. ²Odpuść przewinę bliźniemu, a wówczas, gdy błagać będziesz, zostaną ci odpuszczone grzechy. ³Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia?

Syr 28,7

⁵Sam będąc ciałem trwa w nienawiści, któż więc odpokutuje za jego przewinienia? ⁶Pamiętaj na ostatnie rzeczy i przestań nienawidzić; – na rozkład ciała, na śmierć, i trzymaj się przykazań! ⁷Pamiętaj na przykazania i nie miej w nienawiści bliźniego, – na przymierze Najwyższego, i daruj obraz! ⁸Unikaj waśni, a umniejszysz grzechy, człowiek bowiem popędliwy wszczynać będzie kłótnie. ⁹Grzesznik szerzy niezgodę między przyjaciółmi i rzuca oszczerstwo między tych, co żyją w zgodzie.

Prz 20,22

²⁰Temu, kto ojca i matkę przeklina, z nadejściem nocy lampa zagaśnie. ²¹Dzieńnictwo na początku pośpiesznie zgarnięte jest w końcu bez błogosławieństwa. ²²Nie mów: Za zło odpłacę. Zdać się na Pana, On cię wybawi. ²³Wstrętne Panu podwójne ciężarki i waga fałszywa przestępstwem. ²⁴Pan kieruje krokami człowieka. Jakżeby człowiek pojął swe czyny?

Kpł 19,18

¹⁶Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhała na życie bliźniego. Ja jestem Pan! ¹⁷Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. ¹⁸Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan! ¹⁹Będziecie przestrzegać moich ustaw. Nie będziesz łączył dwóch gatunków bydła. Nie będziesz obsiewał pola dwoma rodzajami ziarna. Nie będziesz nosił ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici. ²⁰Jeżeli ktoś obcuje cielesnie z kobietą, wylewając nasienie, a ona jest niewolnicą przeznaczoną dla innego męża, ale jeszcze nie wykupioną ani obdarzoną wolnością, to będzie im wymierzona kara, jednak nie kara śmierci, bo ona nie była obdarzona wolnością.

Pwt 32,35

³³ich wino jest jadem smoków, gwałtowną trucizną zmiową. ³⁴Czy nie jest to u Mnie schowane, opatrzone pieczęcią w mych skarbach? ³⁵Moja jest odплата i kara, w dniu, gdy się noga ich potknie. Nadchodzi bowiem dzień klęski, los ich gotowy, już blisko. ³⁶Bo Pan swój naród obroni, litość okaże swym sługom, gdy ujrzą, że ręka omdlała, że niewolników już nie ma ni wolnych. ³⁷I powie: A gdzie ich bogowie, skała, do której się uciekali?

Hi 19,25

²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! ²⁴Żelaznym rylcem i ołowiem na skale wyryte na wieki! ²⁵Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. ²⁶Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. ²⁷To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty.

Prorockie

Jr 20,12

¹⁰Tak, słyszałem oszczerstwo wielu: Trwoga dokoła! Donieście, donieśmy na niego! Wszyscy zaprzyjaźnieni ze mną wypatrują mego upadku: Może on da się zwieść, tak że go zwyciężymy i wyrzemy pomstę na nim! ¹¹Ale Pan jest przy mnie jako potężny mocarz; dlatego moi prześladowcy ustaną i nie zwyciężą. Będą bardzo zawstyżeni swoją porażką, okryci wieczną i niezapomnianą hańbą. ¹²Panie Zastępów, Ty, który doświadczasz sprawiedliwego i który patrzysz na nerki i serce, dozwól, bym zobaczył Twoją pomstę na nich. Tobie bowiem powierzyłem swą sprawę. ¹³Śpiewajcie Panu, wysławiajcie Pana! Uratował bowiem życie ubogiego z ręki złoczyńców. ¹⁴Niech będzie przeklęty dzień, w którym się urodziłem! Dzień, w którym urodziła mnie matka moja, niech nie będzie błogosławiony!

Jr 11,20

¹⁸Pan mnie pouczył i zrozumiałem; wtedy przejrzałem ich postęпки. ¹⁹Ja zaś jak potulny baranek, którego prowadzą na zabicie, nie wiedziałem, że powzięli przeciw mnie zgubne plany: Zniszczmy drzewo w pełni jego sił, zgładźmy go z ziemi żyjących, a jego imienia niech już nikt nie wspomina! ²⁰Lecz Pan Zastępów jest sprawiedliwym sędzią, bada nerki i serce. Chciałbym zobaczyć Twoją pomstę na nich, albowiem Tobie powierzam moją sprawę. ²¹Dlatego tak mówi Pan przeciw mężom z Anatot, którzy nastają na twoje życie, mówiąc: Nie będziesz prorokował w imię Pana, byś nie zginął z naszej ręki. ²²Dlatego tak mówi Pan Zastępów: Oto ich ukarzę. Młodzieńcy ich poniosą śmierć od miecza, synowie ich i córki umrą z głodu.

Jr 15,15

¹³Twój dobytek i twoje skarby wydam na grabież, bez zapłaty, za wszystkie twoje grzechy, we wszystkich twoich granicach. ¹⁴Ciebie zaś oddam w niewolę twym nieprzyjaciołom w kraju, którego nie znasz. Gniew mój bowiem rozniecił ogień, który nad wami zapłonął. ¹⁵Ty wiesz, Panie, pamiętaj o mnie i wejrzyj na mnie! Pomścij się za mnie na moich prześladowcach! Nie dozwól, bym zginął z powodu Twej wyczekującej cierpliwości; wiedz, że dla Ciebie znoszę poniżenie. ¹⁶Ileokroć otrzymywałem Twoje słowa, chłonałem je, a Twoje słowo stawało się dla mnie rozkoszą i radością serca mego. Bo imię Twoje zostało wezwane nade mną, Panie, Boże Zastępów! ¹⁷Nigdy nie zasiadałem w wesołym gronie, by się bawić; pod Twoją ręką siałem samotny, bo napełniłeś mnie gniewem.

Iz 41,14

¹²Będziesz ich szukał, lecz nie znajdziesz tych ludzi, twoich przeciwników. Unicestwieni będą i zapadną się w nicosć ludzie walczący z tobą. ¹³Albowiem Ja, Pan, twój Bóg, ująłem twą prawicę, mówiąc ci: „Nie lękaj się, przychodzę ci z pomocą”. ¹⁴Nie bój się, robaczku Jakubie, nieboraku Izraelu! Ja cię wspomagam – wyrocznia Pana – odkupicielem twoim – Święty Izraela. ¹⁵Oto Ja przemieniam cię w młockarskie sanie, nowe, o podwójnym rzędzie zębów: ty zmłócisz i pokruszysz góry, zamienisz pagórki w drobną sieczkę; ¹⁶ty je przewiejesz, a wicher je porwie i trąba powietrzna rozmiecie. Ty natomiast rozradujesz się w Panu, chlubić się będziesz w Świętym Izraela.

Jr 46,10

⁸Egipt się podnosi jak Nil, a wody [jego] pienią się jak potoki, gdy mówi: Wzbiorę, pokryję ziemię, zniszczę miasto i jego mieszkańców! ⁹Wspinajcie się, konie! Pędźcie, rydwany! Ruszajcie, wojownicy, Kuszyci i Putyci trzymający tarcze i Ludjczycy naciągający łuki! ¹⁰A dzień ten jest dla Pana, Boga Zastępów, dniem odwetu, by się mógł pomścić na swoich wrogach. Miecz pochłonie, nasyci się i ugasi pragnienie ich krwią, albowiem urrez do ofiarna dla Pana, Boga Zastępów, w ziemi północy, nad Eufratem. ¹¹Wejdz do Gileadu i przynieś balsam, Dziewiwo, Córko Egiptu! Daremnie mnożysz lekarstwa, nie ma dla ciebie uzdrowienia. ¹²Usłyszały narody o twej hańbie, ziemia się napełniła twoim bolesnym wołaniem. Jeden wojownik potknął się o drugiego, obaj razem upadli.

Iz 59,17n

¹⁵I tak zabrakło wierności, a rzadko kto zła unika. ¹⁶Ujrzał też, że nie było nikogo, i zdumiał się, że nie było orędownika. Wówczas Jego ramię przyniosło Mu zwycięstwo, a Jego sprawiedliwość była mu podporą. ¹⁷Przywdział sprawiedliwość jak pancerz i hełm zbawienia włożył na swą głowę. Przyoblekł pomstę jako suknię i jak płaszczem okrył się zazdrosną miłością. ¹⁸Stosownie do uczynków odpłaci każdemu: swoim przeciwnikom gniewem, swym wrogom odwetem. Wypom też odpłaci odwetem. ¹⁹Od zachodu ujrzą imię Pana i od wschodu słońca – chwałę Jego, bo przyjdzie On jak gwałtowny potok, pędzony tchnie-

niem Pańskim. ²⁰Lecz do Syjonu przyjdzie jako Odkupiciel i do nawróconych z występków w Jakubie – wyrocznia Pana.

Pozaewangeliczne

Rz 12,19

¹⁷Nikomu złem za zło nie odpłacajcie. Starajcie się dobrze czynić wszystkim ludziom. ¹⁸Jeżeli to jest możliwe, o ile to od was zależy, żyjcie w zgodzie ze wszystkimi ludźmi. ¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

1P 2,23

²¹Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. ²²On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstęp. ²³On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale zdawał się na Tego, który sądzi sprawiedliwie. ²⁴On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – [krwią] Jego ran zostaliście uzdrowieni. ²⁵Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych.

Rz 13,4

²Kto więc przeciwstawia się władzy przeciwstawia się porządkowi Bożemu. Ci zaś, którzy się przeciwstawili, ściągają na siebie wyrok potępienia. ³Albowiem rządzący nie są postrachem dla uczynku dobrego, ale dla złego. A chcesz nie bać się władzy? Czyń dobrze, a otrzymasz od niej pochwałę. ⁴Jest ona bowiem dla ciebie narzędziem Boga, [prowadzącym] ku dobremu. Jeżeli jednak czynisz zło, lękaj się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest bowiem narzędziem Boga do wymierzania sprawiedliwej kary temu, który czyni zło. ⁵Należy więc jej się poddać nie tylko ze względu na karę, ale ze względu na sumienie. ⁶Z tego samego też powodu płacicie podatki. Bo ci, którzy się tym zajmują, z woli Boga pełnią swój urząd.

Rz 12,21

¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę zapłatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Dz 7,60

⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. ⁵⁹Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: Panie Jezu, przyjmij ducha mego! ⁶⁰A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: Panie, nie licz im tego grzechu! Po tych słowach skołał.

Ap 6,10

⁸I ujrzałem: oto koń trupio błądy, a imię siedzącego na nim Śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczekali, aż się dopełni liczba ich współsług i braci, którzy, jak i oni, mają być zabici. ¹²I ujrzałem: gdy otworzył pieczęć szóstą, nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i słońce stało się czarne jak włosienny wór, a cały księżyc stał się jak krew.

Ap 16,6

⁴Trzeci wylał swą czasę na rzeki i źródła wód: i stały się krwią. ⁵I usłyszałem anioła wód mówiącego: Ty jesteś sprawiedliwy, Który jesteś, Który byłeś, o Święty, że tak osądziłeś. ⁶Ponieważ wylali krew świętych i proroków, krew również pić im kazalesz. Warci są tego! ⁷I usłyszałem, jak mówił ołtarz: Tak, Panie, Boże wszechwładny, prawdziwe są Twoje wyroki i sprawiedliwe. ⁸Czwarty wylał swą czasę na słońce: i dano mu władzę dotknąć ogniem ludzi.

Ap 19,2

¹Potem usłyszałem jak gdyby głos donośny wielkiego tłumu w niebie, mówiący: Alleluja! Zbawienie i chwała, i moc u Boga naszego, ²bo wyroki Jego prawdziwe są i sprawiedliwe, bo osądził Wielką Nierządnicę, co znieprawiała nierządem swym ziemię, i zażądał od niej poniesienia kary za krew swoich sług. ³I rzekli powtórnie: Alleluja! A dym jej wznosi się na wieki wieków. ⁴A dwudziestu czterech Starców upadło, i cztery Istoty żyjące, i pokłon oddali Bogu zasiadającemu na tronie, mówiąc: Amen! Alleluja!

Ap 22,3

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo żyjące rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

Ewangelie

Mt 5,38-42

³⁶Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym albo czarnym. ³⁷Niech wasza mowa będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi. ³⁸Słyszeliście, że powiedziano: Oko za oko i ząb za ząb! ³⁹A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. ⁴⁰Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz. ⁴¹Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. ⁴²Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie. ⁴³Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. ⁴⁴A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają,

ZGORSZENIE

48	6	3	14	25
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Krl 14,16	Iz 8,14n	1P 2,7n	Łk 2,34
2	1Krl 15,30	Iz 8,14	Rz 9,32n	Mt 13,57
3	1Krl 15,34	Jr 35	2Kor 2,16	Mt 11,2-5
4	1Krl 21,22		1Kor 1,18	J 3,17
5	1Krl 21,25		1Kor 1,23	J 6,15
6	2Mch 4,7..		1Kor 1,25	Mt 16,21
7			1Kor 2,11-16	Mt 16,22n
8			2P 2,1	J 6,66
9			Ap 2,20	Mt 26,31n
10			1Kor 8,9	J 1,14
11			Rz 14,13-15	J 1,46
12			Rz 14,20	J 6,42
13			Ga 5,13	J 7,27
14			Rz 14,1-23	J 6,52
15				J 6,62
16				J 15,22nn
17				Mt 11,6
18				Mt 21,42
19				Mt 13,21
20				Mt 24,10
21				J 16,1
22				Mt 18,6
23				Mt 5,29n
24				Mt 18,8n
25				Mt 17,26

Historyczne

1Krl 14,16

¹⁴Pan sam ustanowił sobie nad Izraelem króla, który wytępi ród Jeroboama, co już teraz się zaczyna. ¹⁵Potem Pan uderzył w Izraela i zachwieje nim, jak chwije się trzcina na wodzie, aż wreszcie wyrwie Izraela z tej pięknej ziemi, którą dał ich przodkom. Później rozproszy ich poza Rzekę, za to, że zrobili sobie aszery i pobudzali Pana do gniewu. ¹⁶Opuści On Izraela z powodu grzechów Jeroboama, który sam zgrzeszył i doprowadził do grzechu Izraela. ¹⁷Żona Jeroboama wstała, wyruszyła i wróciła do Tirsy. Kiedy wchodziła w progi domu, wtedy zmarł ów chłopiec. ¹⁸Potem pochowano go, przy czym oplakiwał go cały Izrael, według zapowiedzi Pana, którą wyrzekł przez swego sługę, proroka Achiasza.

1Krl 15,30

²⁸Wówczas, to jest w trzecim roku [panowania] Asy, króla Judy, Basza zabił go i został w jego miejsce królem. ²⁹Z chwilą objęcia władzy wymordował cały ród Jeroboama. Nie zostawił z rodu Jeroboama ani jednej żywej duszy, dopóki jej nie wytracił zgodnie z zapowiedzią Pana, którą On wyrzekł przez swego sługę, Achiasza z Szilo, ³⁰z powodu grzechów Jeroboama, który sam zgrzeszył i doprowadził do grzechu Izraela, pobudzając do gniewu Pana, Boga Izraela. ³¹A czyż pozostałe dzieje Nadaba i wszystkiego, co uczynił, nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ³²Również między Asą i królem Izraela, Baszą, trwała wojna w ciągu całego ich życia.

1Krl 15,34

³²Również między Asą i królem Izraela, Baszą, trwała wojna w ciągu całego ich życia. ³³W trzecim roku panowania Asy, króla Judy, królem nad Izraelem w Tirsie został syn Achiasza, Basza, na dwadzieścia cztery lata. ³⁴Czynił on to, co zle w oczach Pana, gdyż szedł drogą Jeroboama w jego grzechu, do którego ten doprowadził Izraela.

1Krl 21,22

²⁰Achab odpowiedział na to Eliaszowi: Już znalazłeś mnie, mój wrogu. Wówczas [Eliasz] rzekł: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, żeby czynić to, co jest złe w oczach Pana. ²¹Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, gdyż wymiotę i wytępię z domu Achaba nawet malca, niewolnika i wolnego w Izraelu, ²²i postąpię z twoim rodem, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, za to, że Mnie pobudziłeś do gniewu i ponadto doprowadziłeś do grzechu Izraela. ²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne.

1Krl 21,25

²³Również i o Izebel tak mówi Pan: Psy będą żarły Izebel pod murem Jizreel. ²⁴Zmarłego z rodu Achaba w mieście będą żarły psy, a zmarłego w polu będą żarły ptaki podniebne. ²⁵Naprawdę nie było nikogo, kto by tak, jak Achab, zaprzedał się, aby czynić to, co jest złe w oczach Pana. Albowiem do tego skłoniła go jego żona, Izebel. ²⁶Bardzo haniebnie postępował, służąc bożkom; zupełnie tak, jak to czynili Amoryci, których Pan wydziedziczył na rzecz Izraelitów. ²⁷Kiedy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty i włożył wór na ciało oraz pościł. Kładł się też spać w worze i chodził powoli.

2Mch 4,7..

⁵udał się do króla nie po to, aby być oskarżycielem rodaków, ale mając na uwadze dobro ogólne, a zwłaszcza całego narodu. ⁶Wiedział bowiem, że bez zarządzenia królewskiego nie będzie możliwe osiągnięcie pokoju publicznego i że Szymon nie zaprzestanie swego szaleństwa. ⁷Kiedy Seleukos zakończył życie, a władzę objął Antioch mający przydomek Epifanes, w niegodziwy sposób dostał się na arcykapłańskie stanowisko Jazon, brat Oniasza. ⁸W czasie spotkania obiecywał on królowi trzysta sześćdziesiąt talentów w srebro, a ponadto z innych jakichś dochodów osiemdziesiąt talentów. ⁹Ponadto jeszcze zobowiązał się do wypłacenia innych stu pięćdziesięciu, jeżeli mu będzie dozwolone urządzić własnym kosztem gimnazjum i efebion, a mieszkańców Jerozolimy zapisać jako Antiocheńczyków. ¹⁰Król zgodził się, a kiedy on objął władzę, zaraz zaczął narzucać swym rodakom grecki sposób życia. ¹¹Zniósł humanitarne przywileje królewskie, z jakich korzystali Żydzi dzięki staraniom Jana, ojca Eupolemosa, tego, który udał się w poselstwie, aby z Rzymianami zawrzeć traktat przyjaźni i wzajemnej obrony. Burząc Prawem usłudęczone urzędnicy, wprowadzał zwyczaj przeciwne Prawu.

Prorockie

Iz 8,14n

¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lekajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować. ¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję.

Iz 8,14

¹²Nie nazywajcie spiskiem wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem, i nie lekajcie się tego, czego on się lęka, ani się nie bójcie! ¹³Pan Zastępów – Jego za Świętego miejcie; On jest Tym, którego się lękać macie i który was winien bojaźnią przejmować. ¹⁴On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się dla obu domów Izraela; pułapką i sidłem dla mieszkańców Jeruzalem. ¹⁵Wielu z nich się potknie, upadnie i rozbije, będą usidleni i w niewolę wzięci. ¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów.

Jr 35

¹Słowo, jakie Pan skierował do Jeremiasza w czasach Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego: ²Idź do rodziny Rekabitów, rozmawiaj z nimi, przyprowadź ich do domu Pańskiego, do jednej z sal, i daj im wino do picia! ³Zabrałem więc Jaazaniaza, syna Jeremiasza, syna Chabassinasza, i jego braci, wszystkich jego synów i całą rodzinę Rekabitów ⁴i wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do sali synów Chanana, syna Jigdaliasza, męża Bożego, która się znajduje w pobliżu sali ksiąg, nad salą Maasejasza, syna Szalluma, strażnika progu. ⁵Postawiłem następnie przed członkami rodziny Rekabitów naczynia napełnione winem oraz kubki i powiedziałem do nich: Pijcie wino! ⁶Odrzekli zaś: Nie pijemy wina. Jonadab bowiem, syn Rekaba, nasz praojciec, nakazał nam: Nie będziecie nigdy pili wina, ani wy, ani wasi synowie. ⁷Nie będziecie budować domu, nie będziecie siał, nie będziecie sadzić winnicy ani jej posiadać, lecz będziecie mieszkać w namiotach przez całe życie, abyście długo żyli na ziemi, na której jesteście wędrownymi. ⁸Byliśmy posłuszni Jonadabowi, synowi Rekaba, naszego praojca, we wszystkim, co nam nakazał. Powstrzymujemy się od picia wina przez całe życie, zarówno my sami, jak nasze żony, nasi synowie i nasze córki. ⁹Nie budujemy domów mieszkalnych, nie posiadamy ani winnic, ani pól, ani nasion. ¹⁰Mieszkamy w namiotach, posłusznie postępujemy według wszelkich nakazów Jonadaba, naszego praojca. ¹¹Gdy zaś Nabuchodonozor, król babiloński, nadszedł przeciw krajowi, powiedzieliśmy: Chodźcie, schrońmy się do Jerozolimy przed wojskiem chaldejskim i przed wojskiem aramejskim! Zamieszkaliśmy więc w Jerozolimie. ¹²Do Jeremiasza zaś Pan skierował następujące słowo: ¹³Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do mężów judzkich i do mieszkańców Jerozolimy: Czy nie przyjęliście pouczenia, by słuchać mojego słowa – wyrocznia Pana. ¹⁴Polecenia Jonadaba, syna Rekaba, które zostawił swoim synom, zostały wprowadzone w życie. Zakazywały picia wina, więc nie piją do dzisiejszego dnia, bo są posłuszni zaleceniom swego praojca. Ja tymczasem mówiłem do was nieustannie, lecz nie usłuchaliście Mnie. ¹⁵I posyłałem do was nieustannie wszystkie moje sługi, proroków, z poleceniem: Odwróćcie się każdy od swego przewrotnego postępowania, poprawcie wasze uczynki i nie chodźcie za innymi bóstwami, by im służyć, a wtedy będziecie mogli mieszkać w kraju, który dałem wam i waszym przodkom. Lecz nie nakłoniliście ucha ani nie usłuchaliście Mnie. ¹⁶Tak, synowie Jonadaba, syna Rekaba, wprowadzili w życie nakaz swego praojca, jaki im zlecił, a naród ten nie usłuchał Mnie. ¹⁷Dlatego tak mówi Pan, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Oto sprowadzę na Judę i na wszystkich mieszkańców Jerozolimy nieszczęście, jakie postanowiłem przeciw nim. Albowiem mówiłem do nich, a nie słuchali, wołałem do nich, a nie odpowiedzieli. ¹⁸Do rodziny Rekabitów zaś Jeremiasz powiedział: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Ponieważ byliście posłuszni poleceniom Jonadaba, waszego praojca, przestrzegając wszystkich jego nakazów i wypełniając wszystko, co wam zlecił, ¹⁹dlatego tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Nie zabraknie Jonadabowi, synowi Rekaba, męża, który by stał zawsze przede Mną.

Pozaewangeliczne

1P 2,7n

⁵wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, miłych Bogu przez Jezusa Chrystusa. ⁶To bowiem zawiera się w Piśmie: Oto kładę na Syjonie kamień węgielny, wybrany, drogocenny, a kto wierzy w niego, na pewno nie zostanie zawiedziony. ⁷Wam zatem, którzy wierzycie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczy, stał się głowicą

węgi –⁸ i kamieniem obraży, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni.⁹ Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła;¹⁰ wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, który nie dostąpił miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali.

Rz 9,32n

³⁰Cóż więc powiemy? To, że poganie, nie zabiegając o usprawiedliwienie, osiągnęły usprawiedliwienie, mianowicie usprawiedliwienie dzięki wierze,³¹ a Izrael, który zabiegał o Prawo usprawiedliwiające, do celu Prawa nie doszedł.³² Dlaczego? Ponieważ [zabiegał o usprawiedliwienie] nie dzięki wierze, lecz – jakby to było możliwe – dzięki uczynom. Potknęli się o kamień obraży,³³ jak jest napisane: Oto kładę na Syjonie kamień obraży i skałę potknięcia się, a kto wierzy w niego, nie będzie zawstydzony.

2Kor 2,16

¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania.¹⁵ Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie;¹⁶ dla jednych jest to zapach zgnębny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprostą?¹⁷ Nie jesteśmy bowiem jak wielu, którzy kupczą słowem Bożym, lecz ze szczerością, jak od Boga mówimy w Chrystusie przed Bogiem.

1Kor 1,18

¹⁶Zresztą, prawda, ochrzciłem dom Stefanasa. Poza tym nie wiem, czy ochrzciłem jeszcze kogoś.¹⁷ Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego krzyża.¹⁸ Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia.¹⁹ Napisane jest bowiem: Wytrąć mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.²⁰ Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczone? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem?

1Kor 1,23

²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobano się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących.²² Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości,²³ my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,²⁴ dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.²⁵ To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.

1Kor 1,25

²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan,²⁴ dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.²⁵ To bowiem, co jest głupstwem u Boga, przewyższa mądrością ludzi, a co jest słabe u Boga, przewyższa mocą ludzi.²⁶ Przeto przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu! Według oceny ludzkiej niewiele [tam] mędrców, niewiele możnych, niewiele szlachetnie urodzonych.²⁷ Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał, co niemocne, aby mocnych poniżyć;

1Kor 2,11-16

⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują.¹⁰ Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.¹¹ Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży.¹² Otóż my nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, dla poznania dobra, jakim Bóg nas obdarzył.¹³ A głosimy to nie za pomocą wyszukanych słów ludzkiej mądrości, lecz korzystamy z poczeń Ducha, przedstawiając duchowe sprawy tym, którzy są z Ducha.¹⁴ Człowiek zmysłowy bowiem nie pojmuje tego, co jest z Bożego Ducha. Głupstwem mu się to wydaje i nie może tego pojąć, bo tylko Duchem można to zrozumieć.¹⁵ Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, lecz sam przez nikogo nie jest sądzony.¹⁶ Któż więc poznał zamysł Pana tak, by Go mógł pouczać? My właśnie znamy zamysł Chrystusowy.

2P 2,1

¹Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu, tak samo jak pośród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje. Wyprą się oni Władcy, który ich nabył, sprowadzając na siebie rychłą zgubę.² A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami.³ Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi.

Ap 2,20

¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu.¹⁹ Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,²⁰ ale mam przeciw tobie to, że pozwalasz działać niewieście Jezabel, która nazywa siebie prorokinią, a naucza i zwodzi moje sługi, by uprawiali rozpustę i spożywali ofiary składane bożkom.²¹ Dałem jej czas, by się mogła nawrócić, a ona nie chce się odwrócić od swojej rozpusty.²² Oto rzucam ją na łożo boleści, a na tych, co z nią cudzołożą, [ześlę] wielki ucisk, jeśli od czynów jej się nie odwrócą;

1Kor 8,9

⁷Lecz nie wszystkim dana jest wiedza. Niektórzy jeszcze do tej pory spożywają pokarmy bożkom złożone, w przekonaniu, że chodzi o bożka, i w ten sposób kała się ich słabe sumienie.⁸ A przecież pokarm nie przybliży nas do Boga. Ani nie będziemy ubożsi, gdy przestaniemy jeść, ani też jedząc, nie wzrosniemy w znaczenie.⁹ Baczcie jednak, aby to, iż wiecie, [jak należy postępować], nie stało się dla słabych powodem do zgorszenia.¹⁰ Gdyby bowiem ujrzał ktoś ciebie, oświeconego wiedzą, jak zasiadasz do uczy bałwochwalczej, czy to nie skłoni również kogoś o słabszym sumieniu do spożywania z ofiar składanych bożkom?¹¹ I tak to właśnie wiedza twoja sprowadza zgubę na słabego brata, za którego umarł Chrystus.

Rz 14,13-15

¹¹Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnę się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga.¹² Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu.¹³ Przystańmy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej tak osądźcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorszenia.¹⁴ Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste.¹⁵ Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus.¹⁶ Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa!¹⁷ Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym.

Rz 14,20

¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi.¹⁹ Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu.²⁰ Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorszenie.²¹ Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia.²² A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia.

Ga 5,13

¹¹Co do mnie zaś, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego w dalszym ciągu jestem prześladowany? Przecież wtedy ustałoby zgorszenie krzyża.¹² Bodajby się do końca okaleczyli ci, którzy was podburzają.¹³ Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie [bierzcie] tej wolności jako zachęty do [hołdowania] ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie.¹⁴ Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego.¹⁵ A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, byście się wzajemnie nie zjedli.

Rz 14,1-23

¹A tego, który jest słaby w wierze, przysparzajcie życzliwość, bez spierania się o poglądy. ²Jeden jest zdania, że można jeść wszystko, drugi, słaby, jada tylko jarzyny. ³Ten, kto jada [wszystko], niech nie pogardza tym, który nie [wszystko] jada, a ten, który nie je, niech nie potępia tego, który je; bo Bóg go łaskawie przysparza. ⁴Kim jesteś ty, co się odważasz sądzić cudzego służyć? To, czy on stoi, czy upada, jest rzeczą jego Pana. Ostoi się zresztą, bo jego Pan ma moc utrzymać go na nogach. ⁵Jeden czyni różnicę między poszczególnymi dniami, drugi zaś uważa wszystkie za równe: niech się każdy trzyma swego przekonania. ⁶Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko – jada dla Pana. Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego – nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu. ⁷Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: ⁸jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. ⁹Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. ¹⁰Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. ¹¹Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnie się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga. ¹²Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu. ¹³Przestańmy więc wyrokować jedni o drugich. A raczej tak osądźcie, by nie dawać bratu sposobności do upadku lub zgorzenia. ¹⁴Wiem i przekonany jestem w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo przez się było nieczyste, a jest nieczyste tylko dla tego, kto je uważa za nieczyste. ¹⁵Gdy więc stanowiskiem w sprawie pokarmów zasmucasz swego brata, nie postępujesz zgodnie z miłością. Tym swoim [stanowiskiem] w sprawie pokarmów nie narażaj na zgubę tego, za którego umarł Chrystus. ¹⁶Niech więc posiadane przez was dobro nie stanie się sposobnością do bluźnierstwa! ¹⁷Bo królestwo Boże – to nie sprawa tego, co się je i pije, ale to sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. ¹⁸A kto w taki sposób służy Chrystusowi, ten podoba się Bogu i ma uznanie u ludzi. ¹⁹Starajmy się więc o to, co służy sprawie pokoju i wzajemnemu zbudowaniu. ²⁰Nie burz dzieła Bożego ze względu na pokarmy. Wprawdzie każda rzecz jest czysta, stałaby się jednak zła, jeśliby człowiek, spożywając ją, dawał przez to zgorzenie. ²¹Dobrą jest rzeczą nie jeść mięsa i nie pić wina, i nie czynić niczego, co twego brata razi, gorszy albo osłabia. ²²A swoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto w postanowieniach siebie samego nie potępia. ²³Kto bowiem spożywa pokarmy, mając przy tym wątpliwości, ten potępia samego siebie, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem. Wszystko bowiem, co się czyni niezgodnie z przekonaniem, jest grzechem.

Ewangelie

Łk 2,34

³²Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵ – a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,

Mt 13,57

⁵⁵Czyż nie jest on synem cieśli? Czy jego Matce nie jest na imię Mariam, a jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? ⁵⁶Także jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc u niego to wszystko? ⁵⁷I powątpiewali o Nim. A Jezus rzekł do nich: Tylko w swojej ojczyźnie i w swoim domu może być prorok lekceważony. ⁵⁸I niewiele zdziałał tam cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Mt 11,2-5

¹Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom, odszedł stamtąd, aby nauczać i głosić [Ewangelie] w ich miastach. ²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelie. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

J 3,17

¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy,

nie zginął, ale miał życie wieczne. ¹⁷Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. ¹⁸Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. ¹⁹A sąd polega na tym, że światło przyszło na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność aniżeli światło: bo złe były ich uczynki.

J 6,15

¹³Zebrali więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołać królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszliz nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprować przez nie do Kafarnaum. Nastąpiło już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł;

Mt 16,21

¹⁹I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. ²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mt 16,22n

²⁰Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem. ²¹Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi udać się do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych i arcykapłanów oraz uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie. ²²A Piotr wziął Go na bok i począł robić Mu wyrzuty: Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie. ²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku. ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. ²⁵Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.

J 6,66

⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. ⁶⁵Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca. ⁶⁶Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. ⁶⁷Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść? ⁶⁸Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.

Mt 26,31n

²⁹Lecz powiadam wam: Odtąd nie będę już pił [napoju] z tego owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić go będę z wami, nowy, w królestwie Ojca mego. ³⁰Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. ³¹Wówczas Jezus rzekł do nich: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Bo jest napisane: Uderzę Pasterza, a rozproszą się owce ze stada. ³²Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei. ³³Odpowiedział Mu Piotr: Choćby wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. ³⁴Jezus mu rzekł: Zaprawdę, powiadam ci: Jeszcze tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

⁴⁴Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. ⁴⁵Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy – Jezusa, syna Józefa, z Nazaretu. ⁴⁶Rzekł do niego Natanael: Czy może być co dobrego z Nazaretu? Odpowiedział mu Filip: Chodź i zobacz. ⁴⁷Jezus ujrzał, jak Natanael podchodzi do Niego, i powiedział o nim: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstęp. ⁴⁸Powiedział do Niego Natanael: Skąd mnie znasz? Odrzekł mu Jezus: Widziałem cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś pod figowcem.

⁴⁰To bowiem jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskreszę go w dniu ostatecznym.

²⁵Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: Czyż to nie jest ten, którego usiłują zabić? ²⁶A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że on jest Mesjaszem? ²⁷Przecież my wiemy, skąd on pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest. ²⁸A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdziwym jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. ²⁹Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał.

⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczał się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. ⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym.

⁶⁰A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać? ⁶¹Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy? ⁶²A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? ⁶³To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem. ⁶⁴Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.

²⁰Pamiętajcie o słowie, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. ²¹Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał. ²²Gdybym nie przyszedł i nie mówił do nich, nie mieliby grzechu. Teraz jednak nie mają usprawiedliwienia dla swego grzechu. ²³Kto Mnie nienawidzi, ten i Ojca mego nienawidzi. ²⁴Gdybym nie dokonał wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu. Teraz jednak widzieli je, a jednak znienawidzili i Mnie, i Ojca mego. ²⁵Ale to się stało, aby się wypełniło słowo zapisane w ich Prawie: Nienawidzili Mnie bez powodu. ²⁶Gdy jednak przyjdzie Paraklet, którego Ja wam posłałem od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie.

⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i poznajcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? ⁸Ale co wyszłście zobaczyć? Człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą.

⁴⁰Kiedy więc przybędzie właściciel winnicy, co uczyni z owymi rolnikami? ⁴¹Rzekli Mu: Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze. ⁴²Jezus im rzekł: Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Ten właśnie kamień, który odrzucili budujący, stał się głowicą węgla. Pan to sprawił, i jest cudem w naszych oczach. ⁴³Dlatego powiadam wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda jego owoce. ⁴⁴Kto upadnie na ten kamień, rozbije się, a na kogo on spadnie, zmiażdży go.

¹⁹Do każdego, kto słucha słowa o królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co zasiane jest w jego sercu. Takiego człowieka oznacza ziarno posiane na drodze. ²⁰Posiane na grunt skalisty oznacza tego, kto słucha słowa i natychmiast z radością je przyjmuje; ²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udrekę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu.

¹To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. ²Wyłączą was z synagogi. Ale nadto nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. ³Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie.

⁴Kto się więc unizi jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. ⁵A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje. ⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgorseżeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorсения, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorсение. ⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny.

²⁷Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! ²⁸A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa. ²⁹Jeśli więc prawe twoje oko jest ci powodem do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało być wrzucone do piekła. ³⁰I jeśli prawa twoja ręka jest ci powodem do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej bowiem jest dla ciebie, gdy zginie jeden z twoich członków, niż żeby całe twoje ciało miało iść do piekła. ³¹Powiedziano też: Jeśli ktoś chce oddalić swoją żonę, niech jej da list rozwodowy. ³²A Ja wam powiadam: Każdy, kto oddala swoją żonę – poza wypadkiem nierządu naraża ją na cudzołóstwo; a kto by oddaloną wziął za żonę, dopuszcza się cudzołóstwa.

⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgorseżeń! Muszą wprawdzie przyjść zgorсения, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorсение. ⁸Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. ⁹I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego. ¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie. ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło.

Mt 17,26

²⁴Gdy przyszedli do Kafarnaum, przystąpili do Piotra poborcy didrachmy z zapytaniem: Wasz Nauczyciel nie płaci didrachmy? ²⁵Odpowiedział: Tak. Gdy wszedł do domu, Jezus uprzedził go, mówiąc: Szymonie, jak ci się zdaje: Od

kogo królowie ziemscy pobierają daniny lub podatki? Od synów swoich czy od obcych? ²⁶Gdy [Piotr] powiedział: Od obcych, Jezus mu rzekł: A zatem synowie są wolni. ²⁷Żebyśmy jednak nie dali im powodu do zgorszenia, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą złowioną rybę, a gdy otworzysz jej pyszczyk, znajdziesz statera. Weź go i daj im za Mnie i za siebie.

ZIEMIA

149	80	35	16	18
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 2,7	Iz 64,7	Dz 7,49	Mt 5,5
2	Rdz 3,19	Jr 18,6	Rz 1,19n	J 1,3
3	Rdz 1,1	Iz 40,12	Dz 14,17	Mt 28,18
4	Rdz 1,9-25	Iz 40,21-26	Kol 1,15	Mt 6,26nn
5	Rdz 2,4-6	Iz 66,1	Ef 4,10	Mt 12,1-8
6	Kpł 25,23	Dn 3,74	Kol 1,20	Mt 21,19
7	Rdz 2,16n	Oz 10,12n	Dz 1,8	Mt 5,4
8	Wj 23,10	Iz 28,23..	Hbr 4,9	Mt 5,3
9	Hi 38,4-7	Iz 5,8	Kol 3,2	Mk 10,29n
10	Rdz 1,28	Mi 2,2	1Kor 7,31	Mt 6,33
11	Rdz 2,8	Oz 2,5	Ap 5,10	Mt 6,10
12	Rdz 2,15	Iz 45,8	Rz 8,22	Mt 25,18
13	Syr 17,1-4	Iz 62,4	Rz 8,19nn	Łk 12,49
14	Rdz 8,22	Oz 4,3	2P 3,10	Mt 5,13
15	Rdz 3,17n	Jr 4,23-28	Ap 21,1	J 12,32
16	Rdz 3,19	Am 5,27	2P 3,13	Mt 28,16nn
17	Mdr 15,8	Oz 11,5		Łk 12,16-34
18	Rdz 11,31-12,1	Jr 16,18		Mt 24,35
19	Wj 13,9..	Ez 47,13-48,35		
20	Wj 3,8	Za 14		
21	Rdz 12,7	Za 2,16		
22	Rdz 17,8	Iz 62,4		
23	Rdz 18	Iz 2,2nn		
24	Rdz 26,15nn	Iz 66,18-21		
25	Rdz 12,7	Ml 2,12		
26	Rdz 28,17nn	Iz 65,17		
27	Rdz 32,31	Am 9,13		
28	Rdz 23	Oz 2,23n		
29	Rdz 26,3	Iz 11,6-9		
30	Rdz 35,12	Jr 23,3		
31	Wj 6,4	Ez 47,1n		
32	Pwt 32,10	Jl 4,18		
33	Pwt 7,6	Za 14,6-11		
34	Sdz 18,10	Iz 57,13		
35	Joz 24,13	Iz 60,21		
36	Rdz 17,8			
37	Rdz 35,12			
38	Wj 6,4-8			
39	Lb 14,7			
40	Sdz 18,9			
41	Pwt 8,7nn			
42	Pwt 15,4			
43	Joz 24,16nn			
44	1Sm 26,19			
45	2Krl 5,17			
46	Pwt 12,1			
47	Pwt 19,14			
48	Prz 10,5			
49	Prz 12,11			
50	Prz 24,30-34			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Kpł 25,23			
52	Wj 23,14..			
53	Wj 23,16			
54	Pwt 14,29			
55	Pwt 24,19-21			
56	Wj 23,11			
57	Pwt 20,5nn			
58	Sdz 2,11			
59	Sdz 6,25-32			
60	1Krl 21,3-19			
61	Hi 24,2-12			
62	Pnp 4,12			
63	Pnp 5,1			
64	Pnp 6,2			
65	Pnp 6,11			
66	2Mch 5,19			
67	Pwt 6,12			
68	Pwt 8,11			
69	Pwt 11,16			
70	Pwt 6,10n			
71	Pwt 4,37n			
72	Pwt 31,20			
73	Pwt 8,2			
74	Pwt 5,32-6,25			
75	Pwt 28,4..			
76	Pwt 11,12			
77	Pwt 28,33			
78	Pwt 28,63			
79	2Mch 1,7			
80	Mdr 12,3			

Ps 115,16; Ps 24,1; Ps 89,12; Ps 65; Ps 104; Ps 66,1-4; Ps 96; Ps 98,4; Ps 104; Ps 63,2; Ps 143,6; Ps 135,12; Ps 119,19; Ps 47,8nn; Ps 25,13; Ps 37,3..; Ps 104,14;

Historyczne

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przekłeta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cierni i oset będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są płody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich.

Rdz 1,1

¹Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. ²Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. ³Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość.

Rdz 1,9-25

⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiornik wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy. ¹⁷I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba, aby świeciły nad ziemią; ¹⁸aby rządziły dniem i nocą i oddzielały światłość od ciemności. A widział Bóg, że były dobre. ¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelżające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelżających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre.

Rdz 2,4-6

²A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. ³Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając. ⁴Oto są dzieje początków po stworzeniu nieba i ziemi. Gdy Pan Bóg uczynił ziemię i niebo, ⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie weszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił.

Kpł 25,23

²¹Ześlę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata. ²²W ósmym roku będziecie siać i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony]. ²³Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami. ²⁴Dlatego będziecie pozwalając na wykup wszelkich gruntów należących do was. ²⁵Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata.

Rdz 2,16n

¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat. ¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gleby wszelkie zwierzęta ładowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”.

Wj 23,10

⁸Nie będziesz przyjmował podarku, ponieważ podarek zaślepia dobrze widzących i jest zgubą spraw ludzi sprawiedliwych. ⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwoolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec.

Hi 38,4-7

²Któż tu plan chce zaciemnić słowami nierozumnymi? ³Przepasz biodra jak morderca! Będę cię pytał – pouczysz Mnie. ⁴Gdzie byłeś, gdy zakładałem podstawy ziemi? Powiedz, jeżeli znasz mądrość. ⁵Kto ustalił jej rozmiary? Czy wiesz, kto nad nią sznur rozciągnął? ⁶Na czym jej słupy są wsparte? Kto założył jej kamień węgielny ⁷ku uciesze porannych gwiazd, ku radości wszystkich synów Bożych? ⁸Kto bramą zamknął morze, gdy wyszło z łona wzburzone, ⁹gdymu dałem za ubranie, za pieluszki – ciemność pierwotną?

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelżającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boga go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelżającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 2,8

⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła. ¹⁰Z Edenu zaś wypływała rzeka, aby nawadniać ów ogród, i stamtąd się rozdzielała, dając początek czterem rzekom.

Rdz 2,15

¹³Nazwa drugiej rzeki – Gichon; okrąża ona cały kraj Kusz. ¹⁴Nazwa rzeki trzeciej – Chiddekel; płynie ona na wschód od Aszszuru. Rzeka czwarta to Perat.

¹⁵Pan Bóg wziął zatem człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby uprawiał go i doglądał. ¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz.

Syr 17,1-4

¹Pan stworzył człowieka z ziemi i znów go jej zwróci. ²Odczytał ludziom dni i wyznaczył czas odpowiedni, oraz dał im władzę nad tym wszystkim, co jest na niej. ³Przyrodził ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz. ⁴Uczynił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad zwierzętami i ptactwem. ⁶Dał im wolną wolę, język i oczy, uszy i serce zdolne do myślenia.

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Rdz 3,17n

¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cień i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących.

Rdz 3,19

¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia. ¹⁸Cień i osiet będzie ci ona rodziła, a przecież pokarmem twym są plody roli. ¹⁹W pocie więc oblicza twego będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz! ²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyrodził ich.

Mdr 15,8

⁶W złych rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele. ⁷Bo i garncarz, ugniatając mozołnie miękką ziemię, lepi wszelakie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro ⁸W niecnym trudzie lepi z tejsze gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy. ⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, naśladuje tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina.

Rdz 11,31-12,1

³¹Terach wziąwszy z sobą swego syna, Abrama, Lota – syna Harana, czyli swego wnuka, i Saraj, swą synową, żonę Abrama, wyruszył z nimi z Ur chaldejskiego, aby się udać do kraju Kanaan. Gdy jednak przyszli do Charanu, osiedlili się tam. ³²Terach doczekał dwustu i pięciu lat życia i zmarł w Charanie. ¹²¹Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazał.

Wj 13,9..

⁷[Tylko] prażony chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiągł tobie i przodkom twoim, i da go tobie. ¹²I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzaju męskiego, należy do Pana. ¹³Lecz pierwородny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśliśbyś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierwородnych ludzi, z synów twych, wykupisz.

Wj 3,8

⁶Powiedział jeszcze Pan: Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Mojzesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga. ⁷Pan mówił: Dostyc napatrzyłem się na udękę ludu mego w Egipcie i nasłuchiłem się narzekania jego na ciemiężców, znam więc jego uciemiężenie. ⁸Zstąpiłem, aby go wyrwać z rąk Egiptu i wyprowadzić z tej ziemi do ziemi żywej i przestronnej, do ziemi, która opływa w mleko i miód, na miejsce Kananejczyka, Chittity, Amoryty, Peryzzyty, Chiwity i Jebusyty. ⁹Teraz oto doszło do Mnie wołanie Izraelitów, bo też naocześnie przekonałem się o cierpieniach, jakie im zadają Egipcjanie: ¹⁰Idź przeto teraz, oto posyłam cię do faraona, i wyprowadź mój lud, Izraelitów, z Egiptu.

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananejczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i zzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 17,8

⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani;

Rdz 18

¹Pan ukazał się Abrahamowi pod dębami Mamre, gdy ten siedział u wejścia do namiotu w najgorętszej porze dnia. ²Abraham, spojrzawszy, dostrzegł trzech ludzi naprzeciw siebie. Ujrawszy ich, podążył od wejścia do namiotu na ich spotkanie. A oddawszy im pokłon do ziemi, ³rzekł: O Panie, jeśli darzysz mnie życzliwością, racz nie omijać Twego sługi! ⁴Przyniosę trochę wody, wy zaś raczcie obmyć sobie nogi, a potem odpocznijcie pod drzewami. ⁵Ja zaś pójdę wziąć nieco chleba, abyscie się pokrzepili, zanim pójdziecie dalej, skoro przechodziecie koło sługi waszego. A oni mu rzekli: Uczyn tak, jak powiedziałeś. ⁶Abraham poszedł więc śpiesznie do namiotu Sary i rzekł: Prędko zczyni ciasto z trzech miar najczystszej mąki i zrób podpłomyki. ⁷Potem Abraham podążył do trzody i wybrałszy tłuste i piękne cielę, dał je słudze, aby ten szybko je przyrządził. ⁸Po czym, wziąwszy twaróg, mleko i przyrządzone cielę, postawił przed nimi, a gdy oni jedli, stał przed nimi pod drzewem. ⁹Zapytali go: Gdzie jest twoja żona, Sara? – Odpowiedział im: W tym oto namiocie. ¹⁰Rzekł mu [jeden z nich]: O tej porze za rok znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona, Sara, będzie miała wtedy syna. Sara przysłuchiwała się u wejścia do namiotu, które było tuż za Abrahamem. ¹¹Abraham i Sara byli w bardzo podeszłym wieku. Toteż Sara nie miała przypadłości właściwej kobietom. ¹²Uśmiechnęła się więc do siebie i pomyślała: Teraz, gdy przekwitłam, mam doznawać rozkoszy, i mój stary mąż? ¹³Pan rzekł do Abrahama: Dlaczego to Sara śmieje się i myśli: Czy naprawdę będę mogła rodzić, gdy już się zestarzałam? ¹⁴Czy jest coś, co byłoby niemożliwe dla Pana?

Za rok o tej porze wrócę do ciebie, a Sara będzie miała syna. ¹⁵Wtedy Sara zaparła się, mówiąc: Wcale się nie śmiałam – bo ogarnęła ją przerażenie. Ale Pan powiedział: Nie. Śmiałaś się! ¹⁶Potem ludzie ci odeszli i skierowali się ku Sodomie. Abraham zaś szedł z nimi, aby ich odprowadzić, ¹⁷a Pan mówił sobie: Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić? ¹⁸Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi. ¹⁹Bo upatrzyłem go jako tego, który będzie nakazywał potomkom swym oraz swemu rodowi, aby przestrzegając przykazań Pana, postępowali sprawiedliwie i uczciwie, tak żeby Pan wypełnił to, co obiecał Abrahamowi. ²⁰Po czym Pan rzekł: Głośno się rozlega skarga na Sodomę i Gomorę, bo występki ich mieszkańców są bardzo ciężkie. ²¹Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy postępują tak, jak głosi oskarżenie, które do Mnie doszło, czy nie; dowiem się. ²²Wtedy to ludzie ci odeszli w stronę Sodomy, a Abraham stał dalej przed Panem. ²³Podszedłszy do Niego, Abraham rzekł: Czy zamierzasz wygubić sprawiedliwych wśród z bezbożnymi? ²⁴Może w tym mieście jest pięćdziesięciu sprawiedliwych; czy także zniszczysz to miasto i nie przebaczysz mu przez wzgląd na owych pięćdziesięciu sprawiedliwych, którzy w nim mieszkają? ²⁵O, nie dopuść do tego, aby zginęli sprawiedliwi z bezbożnymi, aby stało się sprawiedliwemu to samo, co bezbożnemu! O, nie dopuść do tego! Czyż Ten, który jest sędzią nad całą ziemią, mógłby postąpić niesprawiedliwie? ²⁶Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesięciu sprawiedliwych, przebaczę całemu miastu przez wzgląd na nich. ²⁷Rzekł znowu Abraham: Pozwól, o Panie, że jeszcze osmielę się mówić do Ciebie, choć jestem pyłem i prochem. ²⁸Gdyby wśród tych pięćdziesięciu sprawiedliwych zabrakło pięciu, czy z braku tych pięciu zniszczysz całe miasto? Pan rzekł: Nie zniszczę, jeśli znajdę tam czterdziestu pięciu. ²⁹Abraham znowu odezwał się tymi słowami: A może znalazłoby się tam czterdziestu? Pan rzekł: Nie dokonam zniszczenia przez wzgląd na tych czterdziestu. ³⁰Wtedy Abraham powiedział: Niech się nie gniewa Pan, jeśli rzeknę: może znalazłoby się tam trzydziestu? A na to Pan: Nie dokonam zniszczenia, jeśli znajdę tam trzydziestu. ³¹Rzekł Abraham: Pozwól, o Panie, że osmielę się zapytać: gdyby znalazło się tam dwudziestu? Pan odpowiedział: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dwudziestu. ³²Na to Abraham: Niech mój Pan się nie gniewa, jeśli raz jeszcze zapytam: gdyby znalazło się tam dziesięciu? Odpowiedział Pan: Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu. ³³Wtedy Pan, skończywszy rozmowę z Abrahamem, odszedł, a Abraham wrócił do siebie.

Rdz 26,15nn

¹³I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, aż dorobił się wielkiego majątku. ¹⁴Miał liczne stada drobnego i większego bydła oraz wiele służby. Toteż Filistyni z zazdrości ¹⁵zasypali ziemią wszystkie studnie, które niegdyś wykopali służy jego ojca, Abrahama. ¹⁶Sam zaś Abimelek rzekł do Izaaka: Odejdź od nas, bo jesteś zamożniejszy niż my! ¹⁷Izaak oddalił się więc stamtąd i rozbiwszy namioty w dolinie Geraru, tam osiadł. ¹⁸I zaczął oczyszczać studnie, które niegdyś wykopano za życia Abrahama, jego ojca, a które Filistyni po śmierci Abrahama zasypali, i przywrócił im takie nazwy, jakie niegdyś ponadawał jego ojciec. ¹⁹A gdy służył Izaak, kopiąc w owej dolinie studnię, natrafili na bijące źródło,

Rdz 12,7

⁵I zabrał Abram ze sobą swoją żonę, Saraj, swego bratanka, Lota, i cały dobytek, jaki obaj posiadali, oraz służbę, którą nabyli w Charanie, i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu. Gdy zaś przybyli do Kanaanu, ⁶Abram przeszedł przez ten kraj aż do pewnej miejscowości koło Sychem, do dębu More. – A w kraju tym mieszkali wówczas Kananajczycy. – ⁷Pan, ukazawszy się Abramowi, rzekł: Twojemu potomstwu oddaję właśnie tę ziemię. Abram zbudował tam ołtarz dla Pana, który mu się ukazał. ⁸Stamtąd zaś przeniósł się na wzgórze na wschód od Betel i rozbił swój namiot pomiędzy Betel od zachodu i Aj od wschodu. Tam również zbudował ołtarz dla Pana i wzywał imienia Jego. ⁹Zwinąwszy namioty, Abram wędrował z miejsca na miejsce w stronę Negebu.

Rdz 28,17nn

¹⁵Ja jestem z tobą i będę cię strzegł, gdziekolwiek się udasz; a potem sprowadzę cię do tego kraju. Bo nie opuszczę cię, dopóki nie spełni tego, co ci obiecuję. ¹⁶A gdy Jakub zbudził się ze snu, pomyślał: Prawdziwie Pan jest na tym miejscu, a ja nie wiedziałem. ¹⁷I zdjęty trwogą rzekł: O, jakże miejsce to przejmuje groź! Prawdziwie jest to dom Boga i brama do nieba! ¹⁸Wstawszy więc rano, wziął ów kamień, który podłożył sobie pod głowę, postawił go jako stelę i rozlał na jego wierzchu oliwę. ¹⁹I dał temu miejscu nazwę Betel. – Natomiast pierwotna nazwa tego miejsca była Luz. – ²⁰Po czym złożył taki ślub: Jeżeli Pan Bóg będzie ze mną, strzegąc mnie w drodze, w którą wyruszyłem, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia się ²¹i jeżeli wrócę szczęśliwie do domu mego ojca, Pan będzie moim Bogiem.

Rdz 32,31

²⁹Powiedział: Odtąd nie będziesz się zwał Jakub, lecz Izrael, bo walczyłeś z Bo-

giem i z ludźmi i zwyciężyłeś. ³⁰Potem Jakub rzekł: Powiedz mi, proszę, jakie jest Twe imię? Ale on odpowiedział: Czemu pytasz mnie o imię? – i pobłogosławił go na owym miejscu. ³¹Jakub dał temu miejscu nazwę Peniel, mówiąc: Mimo że widziałem Boga twarzą w twarz, jednak ocalałem me życie. ³²Słońce już wschodziło, gdy Jakub przechodził przez Peniel, utykając na nogę. ³³Dlatego Izraelci nie jadają po dzień dzisiejszy ścięgna, które jest w stawie biodrowym, gdyż Jakub został porażony w staw biodrowy, w ścięgno biodra.

Rdz 23

¹Sara doczekała się stu dwudziestu siedmiu lat życia. ²Zmarła ona w Kiriat-Arba, czyli w Hebronie, w kraju Kanaan. Abraham rozpoczął więc obrzędową żałobę po Sarze, aby ją oplakiwać. ³A potem powstawszy, odszedł od swej zmarłej i zwrócił się do potomków Cheta z taką prośbą: ⁴Choć mieszkam wśród was jako osiadły przybysz, sprzedajcie mi tu u was grób na własność, abym mógł pochować moją zmarłą. ⁵Potomkowie Cheta dali taką odpowiedź Abrahamowi: ⁶Posłuchaj nas, panie! Uchodzisz wśród nas za człowieka szczególnie wyróżnionego przez Boga; pochowaj więc swą zmarłą w najprzedniejszym z naszych grobów. Nikt z nas nie odmówi ci swego grobu do pochowania twej zmarłej. ⁷Wtedy Abraham powstał i oddawszy pokłon ludowi kraju, potomkom Cheta, zaczął do nich tak mówić: ⁸Jeśli godzicie się, abym pochował moją zmarłą, posłuchajcie mnie! Proście za mną Efrona, syna Sochara, ⁹żeby mi sprzedał pieczarę Makpela, która znajduje się na krańcu jego pola; za odpowiednią cenę niechaj mi ją sprzeda, abym miał wśród was grób na własność. ¹⁰Efron Chittytta, który siedział wśród swych współplemieńców, odpowiedział Abrahamowi wobec nich i wobec wszystkich wchodzących w bramę miasta: ¹¹Nie, panie mój, posłuchaj mnie: pole to i pieczarę, która na nim się znajduje, daję ci; w obecności moich współbraci daję ci ją, pochowaj swą zmarłą. ¹²Ale Abraham, oddawszy pokłon ludowi kraju, ¹³oświadczył Efronowi wobec zebranych: Raczej ty zechciej mnie posłuchać: daję pieniądze za to pole, przyjmij je ode mnie, a wtedy dopiero pochowam tam moją zmarłą. ¹⁴Efron dał na to Abrahamowi taką odpowiedź: ¹⁵Panie mój, posłuchaj mnie: ziemia warta czterysta sykków srebra – cóż to jest dla mnie i dla ciebie? Pochowaj swoją zmarłą! ¹⁶Abraham przystał na żądanie Efrona. Odważył więc Efronowi sumę, którą ten wymienił w obecności potomków Cheta: czterysta sykków srebra, jakie były wówczas w obiegu. ¹⁷Tak więc posiadłość Efrona w Makpela, w pobliżu Mamre, czyli pole i znajdująca się na nim pieczara, oraz wszystkie drzewa wzdłuż jego granicy, stały się ¹⁸własnością Abrahama w obecności potomków Cheta i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta. ¹⁹A potem Abraham pochował swoją żonę, Sarę, w pieczarze na polu [zwanym] Makpela w Hebronie, w pobliżu Mamre w kraju Kanaan. ²⁰Odtąd pole i znajdująca się na nim pieczara przeszły od potomków Cheta do Abrahama tytułem własności grobu.

Rdz 26,3

¹Gdy w kraju nastał głód, drugi z kolei po tym, który był za czasów Abrahama, Izaak powędrował do Abimeleka, króla filistynskiego, do Geraru. ²Ukazał mu się bowiem Pan i rzekł: Nie idź do Egiptu, lecz zatrzymaj się w tym kraju, który ci wskażę. ³Zamieszkaż w tym kraju, a Ja będę z tobą, będę ci błogosławił. Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi, ⁴że rozmnożę potomstwo twoje jak gwiazdy na niebie oraz dam twojemu potomstwu wszystkie te ziemie. Wszystkie ludy ziemi będą sobie życzyć szczęścia [takiego, jakie jest udziałem] twego potomstwa, ⁵dlatego że Abraham był mi posłuszny – przestrzegając tego, co mu poleciłem: moich nakazów, praw i pouczeń.

Rdz 35,12

¹⁰powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazywać Jakubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael. ¹¹Po czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder. ¹²Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przyszlemu potomstwu dam ten kraj. ¹³Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym do niego przemawiał. ¹⁴A Jakub ustawił stelę na tym miejscu, gdzie Bóg do niego mówił, stelę kamienną. I składając ofiarę płynną, wylał na nią oliwę. –

Wj 6,4

²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawiłem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrowek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernymi robotami, i wspominałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary.

Pwt 32,10

⁸Kiedy Najwyższy rozgraniczał narody, rozdzielał synów człowieczych, wtedy ludom granice wytyczał według liczby synów Izraela; ⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udziałną Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak żrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego.

Pwt 7,6

⁴gdyż odwiódłaby twojego syna ode Mnie, by służył cudzym bogom. Wówczas rozpaliby się gniew Pana na was i prędko by was zniszczył. ⁵Ale tak im macie uczynić: ołtarze ich zburzycie, ich stele połamiecie, aszery wytniecie, a posągi spalicie ogniem. ⁶Ty bowiem jesteś narodem poświęconym Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną własnością. ⁷Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, ⁸lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybrał was z domu niewoli, z ręki faraona, króla egipskiego.

Sdz 18,10

⁸Wrócili więc do swoich braci, do Sorea i Esztaol, a ci zapytali ich: Cóż nam przyniesiecie? ⁹Wstańcie, a wyruszymy przeciwko nim – rzekli – widzieliśmy bowiem ziemię, która jest bardzo dobra. Czemu siedzicie tu, nie dbając o nic? Nie wahajcie się wyruszyć, aby zdobyć tę ziemię. ¹⁰Gdy tam dotrzecie, znajdziecie lud bez obrony i ziemię rozległą. Bóg dał wam w ręce miejsce, któremu nie brakuje niczego, co tylko można mieć na ziemi. ¹¹Wyruszyło więc stamtąd, z pokolenia Dana, z Sorea i Esztaol, sześciuset mężów uzbrojonych do boju. ¹²Będąc w drodze, rozbili obóz w pobliżu judzkiego Kariat-Jearim. Oto dlaczego jeszcze po dziś dzień miejsce to nazywa się Obozem Dana. Znajduje się ono na zachód od Kariat-Jearim.

Joz 24,13

¹¹Przeprawiliście się następnie przez Jordan i przyszlście do Jerycha. Mieszkańcy Jerycha walczyli z wami, a również Amoryci, Peryzyci, Kanaanecy, Chityci, Girgaszyci, Chiwici i Jebusyci, lecz wydałem ich w wasze ręce. ¹²Wysłałem przed wami szerszenie, które wypędziły sprzed oblicza waszego dwóch królów amoryckich. Nie dokonało się to ani waszym mieczem, ani łukiem. ¹³Dałem wam ziemię, około której nie trudziliście się, i miasta, których wyście nie budowali, a w nich zamieszkaliście. Winnice i drzewa oliwne, których nie sadziliście, dają wam dziś pożywienie. ¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunąć bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu.

Rdz 17,8

⁶Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzic będą od ciebie królowie. ⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani;

Rdz 35,12

¹⁰powiedział do niego: Imię twe jest Jakub, ale odtąd nie będą cię nazywać Jakubem, lecz będziesz miał imię Izrael. I tak otrzymał imię Izrael. ¹¹Po czym Bóg rzekł do niego: Ja jestem Bóg wszechmocny. Bądź płodny i rozmnażaj się. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów, niech królowie wyjdą z twych bioder. ¹²Kraj, który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie; i twemu przeltemu potomstwu dam ten kraj. ¹³Potem Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym do niego przemawiał. ¹⁴A Jakub ustawił stelę na tym miejscu, gdzie Bóg do niego mówił, stelę kamienną. I składając ofiarę płynną, wylał na nią oliwę. –

Wj 6,4-8

²Bóg rozmawiał z Mojżeszem i powiedział mu: Jam jest Pan. ³Ja ukazałem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący, ale imienia mego, Jahwe, nie objawilem im. ⁴Ponadto ustanowiłem też przymierze moje z nimi, że im dam kraj Kanaan, kraj ich wędrówek, gdzie przebywali jako przybysze. ⁵Ja także usłyszałem jęk Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli nadmiernie robotami, i wspominałem na moje przymierze. ⁶Przeto powiedz Izraelitom: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. ⁷I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolnię was spod jarzma egipskiego. ⁸Potem wprowadzę was do ziemi, którą z ręką podniesioną przysięgałem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Zaiste, Ja jestem Pan! ⁹Mojżesz oznajmił te słowa Izraelitom, ale nie chcieli ich słuchać z powodu udręki ducha i z powodu ciężkich robót. ¹⁰Pan powiedział do Mojżesza:

Lb 14,7

⁵Mojżesz i Aaron padli przed całym zgromadzeniem społeczności Izraelitów twarzą na ziemię. ⁶A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunego, którzy należeli do badających kraj, rozdarli szaty ⁷i mówili do całej społeczności Izraelitów: Kraj, który przeszliśmy celem zbadania go, jest wspaniałym krajem. ⁸Jeśli nam Pan sprzyja, to nas wprowadzi do tego kraju i da nam ten kraj, który prawdziwie opływa w mleko i miód. ⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłonijemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przecież Pan. Zatem nie bójcie się ich!

Sdz 18,9

⁷Odeszło więc owych pięciu mężów i przybyli do Lajisz, gdzie ujrzeli lud tam osiadły, mieszkający bezpiecznie na sposób Sydończyków, spokojny i ufny, gdyż nie było nikogo, kto by napadał na ich ziemię lub się pokusił o ich królestwo. W dodatku Sydończycy byli daleko i nie utrzymywali żadnych stosunków z Aramem. ⁸Wrócili więc do swoich braci, do Sorea i Esztaol, a ci zapytali ich: Cóż nam przyniesiecie? ⁹Wstańcie, a wyruszymy przeciwko nim – rzekli – widzieliśmy bowiem ziemię, która jest bardzo dobra. Czemu siedzicie tu, nie dbając o nic? Nie wahajcie się wyruszyć, aby zdobyć tę ziemię. ¹⁰Gdy tam dotrzecie, znajdziecie lud bez obrony i ziemię rozległą. Bóg dał wam w ręce miejsce, któremu nie brakuje niczego, co tylko można mieć na ziemi. ¹¹Wyruszyło więc stamtąd, z pokolenia Dana, z Sorea i Esztaol, sześciuset mężów uzbrojonych do boju.

Pwt 8,7nn

⁵Uznaj w sercu, że jak wychowuje człowiek swego syna, tak Pan, Bóg twój, wychowuje ciebie. ⁶Strzeż więc nakazów Pana, Boga twego, chodząc Jego drogami, by żyć w bojaźni przed Nim. ⁷Albowiem Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi pięknej, ziemi obfitującej w potoki, źródła i strumienie, które tryskają w dolinie oraz na górze ⁸do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowca i drzewa granatku do ziemi oliwek, oliwy i miodu ⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeżenie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję.

Pwt 15,4

²Na tym będzie polegało darowanie długów: każdy wierzyciel daruje pożyczkę udzieloną bliźniemu, nie będzie się domagał zwrotu od bliźniego lub swego brata, ponieważ ogłoszone jest darowanie ku czci Pana. ³Od obcego możesz się domagać zwrotu, lecz co ci się należy od brata, daruje twa ręka. ⁴Ale u ciebie nie powinno być ubogiego. Pan bowiem pobłogosławi ci na ziemi, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie, ⁵jeżeli będziesz słuchał wiernie głosu Pana, Boga swego, wykonując dokładnie wszystkie polecenia, które ja tobie dzisiaj daję. ⁶Bo Pan, Bóg twój, pobłogosławi ci tak, jak ci to powiedział. Będziesz pożyczka wielu narodom, a sam od nikogo nie będziesz pożyczka; będziesz panował nad wielu narodami, a one nad tobą nie zapanują.

Joz 24,16nn

¹⁴Bójcie się więc Pana i służcie Mu ze szczerością i wiernością! Usunąć bóstwa, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki i w Egipcie, a służcie Panu! ¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami:

Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom.¹⁷ Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą zśliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów. ²⁰Jeśli opuścicie Pana, aby służyć cudzym bogom, ześle na was znów nieszczęścia, a choć przedtem dobrze wam czynił, wtedy sprowadzi zagładę.

1Sm 26,19

¹⁷Saul rozpoznał głos Dawida. Rzekł: To twój głos, synu mój, Dawidzie? Dawid odrzekł: Tak, panie mój, królu, to mój głos. ¹⁸I dodał: Czemu pan mój ściga swego sługę? Cóż uczyniłem? Czy popełniłem coś złego? ¹⁹Niech teraz pan mój, król, posłucha słów swego sługi. Jeśli Pan pobudził cię przeciwko mnie, niech rozkoszuje się wonią ofiarną, a jeśli ludzie – niech będą przekłęci przed Panem, gdyż wypędzają mnie dziś, abym nie miał udziału w Jego dziedzictwie, mówiąc niejako: Idź służyć cudzym bogom! ²⁰Niechże teraz krew moja nie będzie wylana na ziemię z dala od Pana. Król bowiem Izraela wyruszył, aby czyhać na moje życie, jak się poluje na kuropatwę w górach. ²¹Odrzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróć, synu mój, Dawidzie, już nigdy nie zrobię ci krzywdy, gdyż dzisiaj cenne było w twych oczach moje życie. Postępowałem nierozsądnie i błędziłem bardzo.

2Krl 5,17

¹⁵Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem! A teraz zechciej przyjąć dar od twego sługi! ¹⁶On zaś odpowiedział: Na życie Pana, przed którego obliczem stoję nie wezmę! Tamten nalegał na niego, aby przyjął, lecz on odmówił. ¹⁷Wtedy Naaman rzekł: Jeśli już nie [chcesz], to niech dadzą twemu słudze tyle ziemi, ile para mułów unieść może, ponieważ odtąd twój sługa nie będzie składał ofiary całopalnej ani ofiary krwawej innym bogom, jak tylko Panu. ¹⁸To jedynie niech Pan Bóg tylko przebaczy twemu słudze: kiedy pan mój wchodzi do świątyni Rimmona, aby tam oddać pokłon, opiera się na moim ramieniu – wtedy i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Gdy więc będę oddawał pokłon w świątyni Rimmona, tę tylko czynność niech Pan Bóg przebaczy twemu słudze! ¹⁹Elizeusz odpowiedział mu: Idź w pokój! Kiedy odszedł od niego szmat drogi,

Pwt 12,1

¹Takie są prawa i nakazy, których będziecie przestrzegać w kraju, który wam dał Pan, Bóg przodków waszych, w posiadanie po wszystkie dni waszego życia na ziemi. ²Zniszczycie doszczętnie wszystkie miejsca, gdzie narody, których wy pozbawicie dziedzictwa, służyły swoim bogom: na górach wysokich, na wzgórzach i pod każdym drzewem zielonym. ³Wywróćcie ołtarze, połamiecie ich stele, ich aszery ogniem spalicie, porąbiecie w kawałki posągi ich bogów. Wytępicie ich imię na tym miejscu.

Pwt 19,14

¹²starsi tego miasta posłają po niego, zabiorą go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, by umarł. ¹³Nie ulituj się nad nim twoje oko, lecz usuniesz spośród Izraela krew niewinnie przelaną, by ci się dobrze powodziło. ¹⁴Nie przesuńiesz między swego bliźniego, postawionej przez przodków na dziedzictwie otrzymanym w kraju, który dał ci w posiadanie Pan, Bóg twój. ¹⁵Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciw nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni, lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków. ¹⁶Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie Prawa,

Prz 10,5

³Prawego Pan nie zagłodzi, lecz odrzuci żądze występnych. ⁴Ubogą pracuje ręką niedbałą, a ręka pilnych sprowadza bogactwo. ⁵We żniwa plon zbiera syn rozsądny, syn hańbą okryty prześpi czas koszenia. ⁶Błogosławieństwa na głowie prawego, usta bezbożnych gwałt kryją. ⁷Pamięć o prawym jest błogosławiona, imię grzeszników ulega zagładzie.

Prz 12,11

⁹Lepiej być mało znaczącym, a mieć pomocnika, aniżeli pyszałkiem, nie mając chleba. ¹⁰Prawy uznaje potrzebę swych zwierząt, a serce występnych okrutne.

¹¹Kto ziemię uprawia, nasyci się chlebem, kto ściga ułudy, z rozumu obrany. ¹²Bezbożny pożąda twierdzy grzeszników, lecz sprawiedliwych korzeni owocuje. ¹³W przewinie ust jest fatalna pułapka, mąż sprawiedliwy wyjdzie z ucisku.

Prz 24,30-34

²⁸Nie świadcz bezprawnie przeciw bliźniemu. Kłamstwa chcesz mówić swymi ustami? ²⁹Nie mów: Jak on mi zrobił, tak ja mu oddam; każdemu oddam według jego czynów. ³⁰Szedłem koło pola próżniaka i koło winnicy nierozumnego: ³¹a oto wszystko zarosło pokrzywą, ciernie całą powierzchnię pokryły, kamienny mur jest rozwalony. ³²Zwróciłem uwagę, spojrzałem, zobaczyłem i wyciągnąłem naukę: ³³[jeszcze] trochę snu i trochę drzemki, trochę założenia rąk, aby spocząć, ³⁴a przyjdzie na ciebie nędzka jak ktoś bezzcelny i niedostatek jak rozbójnik.

Kpł 25,23

²¹Ześlę wam błogosławieństwo w szóstym roku, tak że plony wystarczą na trzy lata. ²²W ósmym roku będziecie siać i będziecie jeść z dawnych plonów. Aż do dziewiątego roku, do nowych plonów, będziecie jedli dawne [plony]. ²³Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, bo ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami. ²⁴Dlatego będziecie pozwalać na wykup wszelkich gruntów należących do was. ²⁵Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny jako „wykupujący” i odkupi ziemię sprzedaną przez brata.

Wj 23,14..

¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestaniesz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z przaśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶I Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świątecznej ofiary.

Pwt 14,29

²⁷Nie pominiesz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą. ²⁸Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twych bramach. ²⁹Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma udziału ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycą się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twych rąk, której się podejmiesz.

Pwt 24,19-21

¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy. ¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żął we żniwa na swoim polu i zapomnisz snopka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trzął gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy. ²¹Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy. ²²Pamiętaj, że i ty byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej; dlatego nakazuję ci zachować to prawo.

Wj 23,11

⁹Nie będziesz uciskał przybysza, bo znacie życie przybysza, gdyż sami byliście przybyszami w Egipcie. ¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczęły twój wół i osioł i odetchnęli syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych.

Pwt 20,5nn

³Powie im: Słuchaj, Izraelu! Zaczynacie dzisiaj walkę przeciw wrogom waszym, niech trwoga przed nimi was nie ogarnia! Niech serce wam nie drży! Nie bójcie się, nie lękajcie się! ⁴Gdyż z wami wyrusza Pan, Bóg wasz, by walczyć przeciw wrogom waszym i dać wam zwycięstwo. ⁵Zwierzchnicy niech powiedzą następnemu narodowi: Kto z was zbudował nowy dom, a jeszcze go nie poświęcił, niech idzie i wraca do swego domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by go poświęcił. ⁶Kto z was założył winnicę, a nie zebrał jej owoców, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by zebrał jej owoce. ⁷Kto żaręczył się z kobietą, a jeszcze jej nie poślubił, niech wraca do domu, bo mógłby zginąć na wojnie, i ktoś inny by ją poślubił. ⁸Niech jeszcze zwierzchnicy powiedzą do narodu: Kto się lęka, czyje serce drży, niech wraca do domu, by nie struchlało serce jego braci, jak jego. ⁹Gdy zwierzchnicy skończą mówić do ludu, na czele narodu staną wodzowie.

Sdz 2,11

⁹Pochowano go w posiadłości Timnat-Cheres, którą otrzymał w dziedzictwo, przy górze Efraima, na północ od góry Gaasz. ¹⁰A gdy całe to pokolenie połączyło się ze swoimi przodkami, nastąpiło inne pokolenie, które nie uznawało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela. ¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom. ¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom.

Sdz 6,25-32

²⁵Tej nocy Pan rzekł do niego: Weźmiesz młodego cielca z trzody twego ojca i cielca drugiego, siedmioletniego, a zburzysz ołtarz Baala, własność twego ojca, oraz zetniesz aszerę, która jest obok. ²⁶Następnie zbudujesz ołtarz dla Pana, Boga twego, na szczycie tej skały, układając kamienie, weźmiesz tego drugiego cielca i złożysz z niego ofiarę całopalną, używając drewna ściętej aszery. ²⁷Wziął więc Gedeon dziesięciu ludzi ze swej służby i uczynił tak, jak mu Pan nakazał. Ponieważ jednak bał się rodu swego ojca i mieszkańców miasta, nie uczynił tego za dnia, ale w nocy. ²⁸A oto kiedy o świcie wstali mieszkańcy miasta, ujrzeli rozwalony ołtarz Baala, wyciętą aszerę i cielca złożonego w ofierze całopalnej na zbudowanym ołtarzu. ²⁹Mówili więc jeden do drugiego: Któż to uczynił? Szukali więc, badali i orzekli: Uczynił to Gedeon, syn Joasza. ³⁰Następnie rzekli mieszkańcy miasta do Joasza: Wyprowadź swego syna! Niech umrze, gdyż zburzył ołtarz Baala i wyciął aszerę, która była obok niego. ³¹Na to Joasz odpowiedział wszystkim, którzy go otaczali: Czyż do was należy bronić Baala? Czyż to wy macie mu przychodzić z pomocą? Ktokolwiek broni Baala, winien umrzeć jeszcze tego rana. Jeśli on jest bogiem, niech sam wyrwie zemstę na tym, który zburzył jego ołtarz. ³²I od tego dnia nazwano Gedeona Jerubbaal, mówiąc: Niech Baal z nim walczy, bo zburzył jego ołtarz.

1Krl 21,3-19

³Nabot zaś odpowiedział: Niech mnie Pan broni przed tym, bym miał ci oddać dziedzictwo mych przodków. ⁴Achab przyszedł więc do swego domu rozgoryczony i rozgniewany słowami, które Nabot Jizreelita wypowiedział do niego, a mianowicie: Nie dam tobie dziedzictwa moich przodków. Następnie położył się na swoim łożu, odwrócił twarz i nic nie jadł. ⁵Niebawem przyszła do niego Izebel, jego żona, i zapytała go: Czemu duch twój jest tak rozgoryczony, że nic nie jesz? ⁶On zaś jej odpowiedział: Bo rozmawiałem z Nabotem Jizreelitą. Powiedziałem mu: Sprzedaj mi twoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci zamiast niej inną. A on powiedział: Nie dam tobie mojej winnicy. ⁷Na to rzekła do niego Izebel, jego żona: To ty teraz sprawujesz rządę królewską nad Izraelem. Wstań, jedź i bądź dobrej myśli. To ja ci dam winnicę Nabota Jizreelity. ⁸Potem w imieniu Achaba napisała listy i opieczętowała jego pieczęcią, a następnie wysłała do starszyny i dostojników, którzy byli w mieście, sąsiadujących z Nabotem. ⁹W listach tak napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota przed

ludem. ¹⁰Posadźcie też naprzeciw niego dwóch ludzi nikczemnych, by zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś Bogu i królowi. Potem go wyprowadźcie i kamienujcie, tak aby zmarł. ¹¹Jego współobywatele, starsi oraz dostojnicy mieszkający w mieście zrobili, jak im Izebel poleciła i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ¹²A więc ogłosili post i posadzili Nabota przed ludem. ¹³Potem przyszło dwóch ludzi nikczemnych, którzy zasiałszy przed nim, zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Nabot zbluźnił Bogu i królowi. Dlatego wyprowadzili go za miasto i ukamienowali go, wskutek czego zmarł. ¹⁴Sami zaś posłali do Izebel, aby powiedziała: Nabot został ukamienowany i zmarł. ¹⁵Kiedy więc Izebel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i zmarł, powiedziała Achabowi: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, której nie zgodził się dać ci za pieniądze, bo Nabot nie żyje, lecz umarł. ¹⁶Kiedy tylko Achab usłyszał, że Nabot umarł, zaraz wstał, aby zejść do winnicy Nabota Jizreelity i wziąć ją w posiadanie. ¹⁷Wtedy Pan skierował słowo do Eliasza z Tiszbe: ¹⁸Wstań i zejdź na spotkanie Achaba, króla izraelskiego. Jest on właśnie w Samarii, w winnicy Nabota, do której zszedł, aby wziąć ją w posiadanie. ¹⁹I powiesz mu: Tak mówi Pan: Czyż nie dokonałeś mordu, a nadto zagrabiłeś winnicę? Potem powiesz mu: Tak mówi Pan: Tam, gdzie psy wylizyły krew Nabota, będą lizyły psy również i twoją krew.

Hi 24,2-12

²Granice przesuwają [nieprawi], trzodę kradną i pasą, ³osła zajmują sierotom i wołu wdowie zabierają w zastaw. ⁴Ubogich usuwa się z drogi, biedni się wszyscy chowają ⁵niby onagry na pustkowiu. Wychodzą, by szukać pracy, żywności szukają do wieczora, step nie da dzieciom pożywienia. ⁶W polu koszą nocami, męczą się w winnicy bogacza, ⁷nocują nago, bez odzienia, nie mają okrycia na mrozie, ⁸gdy burza ich w górach zaskoczy, do skały bezdomni się tulą. ⁹Sieroty odrywa się od piersi i w zastaw zdziera się suknię. ¹⁰Nago chodzą, bez odzienia. Głodni dźwigają kłosa. ¹¹Wśród murów się męczą w południe, choć depczą tłocznie – spragnieni. ¹²Jęcząc, umierają w mieście, dusza rannych woła o pomoc, a Bóg nie słyszy wołania.

Pnp 4,12

¹⁰Jak piękna jest miłość twoja, siostrze ma, oblubienico, o ileż lepsza jest miłość twoja od wina, a zapach olejków tych nad wszystkie balsamy! ¹¹Nektarem ociekają wargi twe, oblubienico, miód i mleko pod twoim językiem, a zapach twoich szat jak woń Libanu. ¹²Ogrodem zamkniętym jesteś, siostrze ma, oblubienico, ogrodem zamkniętym, źródłem zapieczętowanym. ¹³Pędy twe – granatów gaj z owocem wyborym, kwiaty henny i nardu, ¹⁴nard i szafran, wonna trzcina i cynamon, i wszelkie drzewa żywiczne, mirra i aloes, i wszystkie najprzedniejsze balsamy.

Pnp 5,1

¹Oblubieniec: Wchodzę do mego ogrodu, siostrze ma, oblubienico; zbieram mirrę mą z moim balsamem; spożywam plaster z miodem moim; piję wino moje wraz z mlekami moim. Jedzcie, przyjaciele, pijcie, upajajcie się, najdrożsi! ²Oblubienica: Ja śpię, lecz serce me czuwa. Dźwięk! Miły mój puka! Otwórz mi, siostrze moja, przyjaciółko moja, gołąbko moja, ty moja nieskalana, bo pełna rosy ma głowa i kędziory me – kropli nocy. ³Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?

Pnp 6,2

¹Chór: Dokąd odszedł twój umiłowany, o najpiękniejsza z niewiast? W którą zwrócił się stronę miły twój, byśmy go wraz z tobą szukały? ²Oblubienica: Miły mój zszedł do swego ogrodu, ku kwietnikom balsamicznym, aby paść [stado swoje] w ogrodach i zbierać lilie. ³Jam miłego mego, a mój miły jest mój, on [stado swoje] pasie wśród lilii. ⁴Oblubieniec: Piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak Tirsa, wdzięczna jak Jeruzalem, groźna jak zbrojne oddziały.

Pnp 6,11

⁹[lecz] jedyna jest moja gołąbka, moja nieskalana, jedyna dla swej matki, wybranka swej rodzicielki. Chór: Podziwiają ją dziewczęta i zwą ją szczęśliwą, królowe i nałożnice ją wysławiają: ¹⁰Kimże jest ta, która świeci z wysoka jak zorza, piękna jak księżyc, jaśniejąca jak słońce, groźna jak zbrojne oddziały? ¹¹Oblubienica: Zesłałam do ogrodu orzechowego, by podziwiać świeżo zieleń doliny, by zobaczyć, czy rozkwita krzew winny, czy w kwieciu są już granaty. ¹²Niespodziewanie znalazłam się [wśród] wozów książęcego orszaku. ¹³Chór I: Wróć się, wróć, Szulamitko, wróć się, wróć się, niech się tym widokiem nacieszymy! Chór II: Cóż się wam podoba w Szulamitce, w tańcu obozów?

2Mch 5,19

¹⁷Antioch triumfował w swoim przekonaniu, nie wiedział jednak tego, że wskutek grzechów mieszkańców miasta rozgniewał się na krótki czas Pan i że stąd pochodzi Jego obojętność dla [świętego] miejsca. ¹⁸Gdyby nie popadli w wiele grzechów, to nie inaczej, ale tak samo jak Heliodor, którego król Seleukos posłał, aby przejrzał skarbiec, i on byłby zaraz po swoim wtargnięciu ubiczowany i tak odwiedziony od swojego zuchwalstwa. ¹⁹Pan jednak nie wybrał ludu ze względu na świątynię, ale świątynię ze względu na lud. ²⁰Oto właśnie dlatego ta świątynia uczestniczyła w nieszczęściach narodu, a potem w jego szczęściu. Opuszczona wskutek gniewu Wszchemocnego, ponownie była przywrócona do pełnej swej chwały, gdy wielki Pan został przebłagany. ²¹Antioch zabrał ze świątyni tysiąc osiemset talentów i szybko oddał się do Antiochii, wierząc w swej pysze i wyniosłości serca, że ziemię uczyni spławną, a morze dostępne dla podróży pieszych.

Pwt 6,12

¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiął przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ¹⁴Nie pójdzicie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów,

Pwt 8,11

⁹do ziemi, gdzie nie odczuwając niedostatku, nasycisz się chlebem, gdzie ci niczego nie zabraknie do ziemi, której kamienie zawierają żelazo, a z jej gór wydobywana jest miedź. ¹⁰Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił Pana, Boga twego, za piękną ziemię, którą ci dał. ¹¹Strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, Bogu twoim, lekceważąc przestrzeganie Jego nakazów, poleceń i praw, które ja ci dzisiaj daję. ¹²A gdy się najesz i nasycisz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkasz; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra –

Pwt 11,16

¹⁴żeśle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę. ¹⁵Da też trawę na polach dla waszego bydła. Będziecie mieli żywności do syta. ¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu, ¹⁷bo rozpaliby się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam dał Pan. ¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami.

Pwt 6,10n

⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiął przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ¹¹domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ¹²strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹³Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał.

Pwt 4,37n

³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia. ³⁷Ponieważ umiłował twych przodków, wybrał po nich ich potomstwo i wyprowadził cię z Egiptu sam ogromną swoją potęgą. ³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój.

Pwt 31,20

¹⁸A Ja zakryję swe oblicze w tym dniu z powodu wszelkiego zła, które popełnił, zwracając się do cudzych bogów. ¹⁹Zapiszcie sobie teraz ten oto hymn. Naucz go Izraelitów, włóż im go w usta, aby pieśń ta była dla Mnie świadkiem przeciwko synom Izraela. ²⁰Gdy zaprowadzę ich do ziemi, którą poprzysięgałem ich przodkom, opływającej w mleko i miód, będą jedli do syta, utyją, potem zwrócą się do cudzych bogów i będą im służyć, a Mną wzgardzą i złamią przymierze ze Mną. ²¹Lecz gdy zwał się na nich liczne nieszczęścia i klęski, ta pieśń świadcząca będzie przeciw nim, gdyż usta ich potomstwa jej nie zapomną. Ja bowiem znam już dziś zamysły, jakimi się będą kierowali, zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysięgałem. ²²Mojżesz napisał tę pieśń w owym dniu i nauczył jej Izraelitów.

Pwt 8,2

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan poprzysiął waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utracić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utracił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat.

Pwt 5,32-6,25

³²Przeto starajcie się wypełniać wszystko, co wam nakazał Pan, Bóg wasz: Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. ³³Idźcie dokładnie drogą wyznaczoną wam przez Pana, Boga waszego, byście mogli żyć, by dobrze wam się wiodło i byście długo przebywali na ziemi, którą macie posiadać. ³⁴Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan, Bóg wasz, abyście je wypełniali na ziemi, do której idziecie, by ją posiadać. ³⁵Będziesz się bał Pana, Boga swego, zachowując wszystkie Jego nakazy i prawa, które ja tobie rozkazuję wypełniać, tobie, twym synom i wnukom, po wszystkich dniach życia twojego, byś długo mógł żyć. ³⁶Słuchaj, Izraelu, i pilnie tego przestrzegaj, aby ci się dobrze powodziło i abyś się bardzo rozmnożył, jak ci przyrzekł Pan, Bóg ojców twoich, że ci da ziemię opływającą w mleko i miód. ³⁷Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. ³⁸Będziesz więc miłował Pana, Boga twego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. ³⁹Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁴⁰Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁴¹Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁴²Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ⁴³Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiął przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś, ⁴⁴domy pełne wszelkich dóbr, których nie zbierałeś, wykopane studnie, których nie kopałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, kiedy będziesz jadł i nasycisz się, ⁴⁵strzeż się, byś nie zapomniał o Panu, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ⁴⁶Będziesz się bał Pana, Boga swego, będziesz Mu służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ⁴⁷Nie pójdzicie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ⁴⁸bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ⁴⁹Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ⁵⁰Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił. ⁵¹Czyń, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abyś wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą poprzysiął Pan przodkom twoim, ⁵²przepędzając przed tobą wszystkich wrogów twoich. Tak zapowiedział Pan. ⁵³Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ⁵⁴odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ⁵⁵Uczył nas na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjom, faraonom i całemu jego domowi. ⁵⁶Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiął naszym przodkom. ⁵⁷Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni. ⁵⁸Na tym polega nasza prawda, aby pilnie przestrzegać wszystkich tych poleceń wobec Pana, Boga naszego, jak nam nakazał.

Pwt 28,4.

²Spłyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu. ⁴Błogosławiony będzie owoc twojego łona, plon twej roli, przychówek twych zwierząt, przyrost twojego większego bydła i pomiot bydła drobnego. ⁵Błogosławione będą twój kosz i dzieża. ⁶Błogosławione będzie twoje wejście i wyj-

ście. ⁷Pan sprawi, że twoi wrogowie, którzy powstaną przeciw tobie, zostaną pobici przez ciebie. Jedną szli drogą przeciw tobie, a siedmioma drogami uciekać będą przed tobą. ⁸Pan rozkaże, by z tobą było błogosławieństwo w spichrzach, we wszystkim, do czego rękę przyłożysz. On będzie ci błogosławił w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój.

Pwt 11,12

¹⁰Gdyż ziemia, którą idziecie posiłkować, nie jest podobna do ziemi egipskiej, skąd wyszliście, a w którą posiały nasienie, doprowadzaliście wodę jak do ogrodu warzywnego za pomocą nóg. ¹¹Ziemia, którą idziecie posiłkować, jest krajem gór i dolin, pijącym wodę z deszczu niebieskiego. ¹²To ziemia, którą stale nawiedza Pan, Bóg wasz, na której spoczywają oczy Pana, Boga waszego, od początku roku aż do końca. ¹³Jeśli będziecie słuchać pilnie nakazów, które wam dziś daję, miłując Pana, Boga waszego, i służąc Mu z całego serca i z całej duszy, ¹⁴ześle On deszcz na waszą ziemię we właściwym czasie, jesienny, jak i wiosenny, a wy zbierzecie wasze zboże, moszcz i oliwę.

Pwt 28,33

³¹Twój wół na oczach twych zostanie zabity, a nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci zrabowany i nie wróci do ciebie; twoje owce zostaną wydane twym wrogom, a nie będzie komu cię wspomóc. ³²Synowie twoi i córki zostaną wydani obcemu narodowi. Z tęsknoty, wyglądając za nimi codziennie, wyniszczysz swe oczy, a ręka twoja będzie bezsilna. ³³Płon twojego pola i całego trudu spożyje lud, którego nie znasz. Zawsze będziesz gnębiony i uciskany. ³⁴Dostaniesz obłędu na widok, jaki się przedstawi twym oczom. ³⁵Pan cię dotknie złośliwymi wrzodami na kolanach i nogach, nie zdołasz ich uleczyć; będzie tak u ciebie od stóp do głów.

Pwt 28,63

⁶¹Także wszystkie choroby i plagi, nie zapisane w księdze tego Prawa, ześle Pan na ciebie, aż cię wytepi. ⁶²Mała tylko liczba ludzi pozostanie z was, którzy liczni jesteście jak gwiazdy na niebie, za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga swego. ⁶³Jak podobało się Panu dobrze czynić wam, rozmnażając was, tak będzie się Panu podobało zniszczyć i wytepić was, i usunąć z powierzchni ziemi, którą idziecie posiłkować. ⁶⁴Pan cię rozproszy pomiędzy wszystkie narody, od krańca do krańca ziemi, tam będziesz służył cudzym bogom z drewna i kamienia, których nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie. ⁶⁵Nie zaznasz pokoju u tych narodów ani stopa twojej nogi tam nie odpocznie. Da ci tam Pan serce drżące ze strachu, oczy wypłakane z tęsknoty i duszę utrapioną.

2Mch 1,7

⁵Niech wysłucha waszych modlitw, niech da się wam przejednać i niech was nie opuści w złym czasie! ⁶Oto teraz tutaj modlimy się za was. ⁷Za panowania Demetriusza, w roku sto sześćdziesiątym dziewiątym, my, Żydzi, napisaliśmy do was: W najgorszym utrapieniu, jakie spadło [na nas] w latach, kiedy Jazon i jego zwolennicy zdradzili Świętą i królestwo, ⁸kiedy podpalono bramę i wylano krew niewinną, my modliliśmy się do Pana i zostaliśmy wysłuchani. Złożyliśmy ofiarę krwawą i ofiarę z najczystszej mąki, zapaliliśmy lampy i położyliśmy chleby. ⁹Teraz zaś [piszemy], abyście obchodzili Święto Namiotów miesiąca Kislew. [Dan] w roku sto osiemdziesiątym ósmym.

Mdr 12,3

¹Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. ²Dlatego nieznacznie karzesz upadających i strofujesz, przypominając, w czym grzeszą, by wyzbywszy się złości, w Ciebie, Panie, uwierzyli. ³Bo i dawnych mieszkańców Twojej świętej ziemi ⁴znienawidziłeś za ich postępkę tak obrzydliwe: czarnoksiężstwa, nieczne obrzędy, ⁵bezlitosne zabijanie dzieci, krwiożercze – z ludzkich ciał i krwi – biesiady wtajemniczonych spośród bractwa,

Prorockie

Iz 64,7

⁵Obyś wychodził naprzeciw tym, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twoich drogach. Oto Ty zawarłeś gniewem, bo grzeszyliśmy przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. ⁶My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wicher. ⁷Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. ⁸A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem. My jesteśmy gliną, a Ty naszym Twórcą. Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich. ⁹Panie, nie

gniewaj się tak ogromnie i nie chowaj ciągle w pamięci naszej winy! Oto wejrzyj, prosimy, my wszyscy jesteśmy Twym ludem.

Jr 18,6

⁴Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, robił z niego inne naczynie, według tego, co wydawało się słuszne garncarzowi. ⁵Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: ⁶Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? – wyroczenia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku. ⁷Raz postanawiam przeciw narodowi lub królestwu, że je wypenię, obalę i zniszczę. ⁸Lecz jeśli ten naród, przeciw któremu orzekłem karę, nawróci się ze swej nieprawości, będę żałował nieszczęścia, jakie zamyslałem na niego zesłać.

Iz 40,12

¹⁰Oto Pan Bóg przychodzi z mocą i ramię Jego dźmierzy władzę. Oto Jego nagroda z Nim idzie i przed Nim Jego zapłata. ¹¹Podobnie jak pasterz pasie On swą trzodę, gromadzi [ją] swoim ramieniem, jagnięta nosi na swej piersi, owce karmiące prowadzi łagodnie. ¹²Kto zmierzył wody morskie swą garścią i piędźmią wymierzył niebiosą? Kto zawarł ziemię w miarce? Kto zważył góry na wadze i pagórki na szalach? ¹³Kto zdołał zbadać ducha Pana? Kto w roli doradcy dawał Mu wskazania? ¹⁴Do kogo się On zwracał po radę i światło, żeby Go pouczył o ścieżkach prawa, żeby Go nauczył wiedzy i wskazał Mu drogę roztropności?

Iz 40,21-26

¹⁹Ludwisarz odlewa posąg, a złotnik powleka go złotem i srebrne łańcuszki wykuwa. ²⁰Kogo nie stać na taką ofiarę, wybiera drzewo nie próchniejące; stara się o biegłego rzeźbiarza, żeby trwały posąg wystawić. ²¹Czy nie wiecie tego? Czyście nie słyszeli? Czy wam nie głoszono od początku? Czyście nie pojęli utworzenia ziemi? ²²Ten, co mieszka nad kręgiem ziemi, której mieszkańcy są jak szarańcza, On rozciągnął niebiosą jak tkaninę i rozpiął je jak namiot mieszkalny. ²³On moźnych obraca wniwecz, unicestwia władców ziemi. ²⁴Ledwie ich wszczepiono, ledwie posiano, ledwie się w ziemi pień ich zakorzenił, On powiał na nich i pousychali, a wicher gwałtowny porwał ich jak słomkę. ²⁵Z kim moglibyście Mnie porównać, tak żeby Mi dorównał? – mówi Święty. ²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szybach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wyknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona.

Iz 66,1

¹Tak mówi Pan: Niebiosą są moim tronem, a ziemią podnóżkiem dla nóg moich. Jakież to dom chcecie Mi wybudować i jakież miejsce dać Mi na mieszkanie? ²Przecież moja ręka to wszystko uczyniła i do Mnie należy to wszystko – wyroczenia Pana. Ale Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony i który z drżeniem czci moje słowo. ³Jest taki, co zabija w ofierze wołu, a morduje człowieka; ofiaruje barana, a psu łeb ukręca; składa ofiarę pokarmową, ale też z krwi wieprza; pali kadzidło, ale czci bóstwo nieprawie. Podobnie jak oni obrali sobie drogi i dusze ich upodobały sobie obrzydłych bożków,

Dn 3,74

⁷²Światło i ciemności, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷³Błyskawice i chmury, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁴Niech ziemia błogosławi Pana, niech Go chwali i wywyższa na wieki! ⁷⁵Góry i pagórki, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki! ⁷⁶Wszystkie rośliny ziemi, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki!

Oz 10,12n

¹⁰Wymierzę im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę. ¹¹Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młocce; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyję, sam Efraima zaprzęgnę, orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował. ¹²Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzecie miłość; wykarzujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i ześle wam sprawiedliwość. ¹³Uprawialiście zło, zebraliście nieprawość, spożyliście owoc kłamstwa. Ponieważ nadzieję pokładałeś w twych rydwanach i mnóstwie twoich wojowników ¹⁴w ludzkie twoim podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze, jak Szalman zniszczył Bet-Arbel w czasie wojny, gdy matka została rozsiekana wraz z dziećmi. ¹⁵Tak zrobił wam Betel za wasze zło niewymowne: zginie na zawsze król Izraela.

Iz 28,23..

²¹Zaiste, Pan powstanie jak na górze Perasim, jak w Dolinie Gibeońskiej się poruszy, by dokonać swego dzieła, swego dziwnego dzieła, by spełnić swe zadanie, swe tajemnicze zadanie. ²²A teraz przestańcie drwić, żeby wasze pęta się nie zacieśniły; słyszałem bowiem rzecz postanowioną przez Pana, Boga Zastępów: zniszczenie całego kraju. ²³Nastawcie uszu i słuchajcie głosu mego, uważajcie i słuchajcie mej mowy! ²⁴Czyż oracz wciąż tylko orze [pod zasiew], przewraca i bronuje swą rolę? ²⁵Czy raczej, gdy zrówna jej powierzchnię, nie zasiewa czarnuszki i nie rozrzuca kminku? Czy nie sieje pszenicy, zboża, jęczmienia i prosa, wreszcie orkiszu na obrzeżach? ²⁶A ktoś poucza go o tym prawie, jego Bóg mu to wyklada. ²⁷Zaprawdę, czarnuszki nie młócą saniami młockarskimi ani po kminku nie przetaczają walca młockarskiego wozu, ale bijakiem wybija się czarnuszkę, a kminek cepami.

Iz 5,8

⁶Zamienię ją w pustynię, nie będzie przycinana ni plewiona, tak iż wzejdą osty i ciernie. Chmurom zakażę spuszczać na nią deszcz. ⁷Otóż winnicą Pana Zastępów jest dom Izraela, a ludzie z Judy szczepem Jego wybranym. Oczekiwał On tam sprawiedliwości, a oto rozlew krwi, i prawowierności, a oto krzyk grozy. ⁸Biada tym, którzy dodają dom do domu, przyłączają rolę do roli, tak iż nie ma wolnego miejsca, a wy sami mieszkanie w środku kraju. ⁹Do moich uszu dotarł głos Pana Zastępów: Na pewno wiele domów popadnie w ruinę, wspaniałe i wygodne – będą bez mieszkańców! ¹⁰Bo dziesięć morgów winnicy da jeden bat, a chomer ziarna wyda jedną efę.

Mi 2,2

¹Biada tym, którzy planują nieprawość i obmyślają zło na swych łożach! Gdy świta poranek, wykonują je, bo jest ono w ich rękach. ²Gdy pożądamy pól, zagarniają je, gdy domów – to je zabierają; biorą w niewolę gospodarza wraz z jego domem, człowieka z jego dziedzictwem. ³Przeto tak mówi Pan: Oto Ja obmyślałem dla tego plemienia niedolę, od której nie uchylicie karków i nie będziecie dumnie kroczyć, bo będzie to czas niedoli. ⁴W owym dniu wygłoszą przeciw wam satyrę, podniosą wielki lament, mówiąc: „Jesteśmy ograbieni od szczętu!” Odmierzono sznurem dział mojego ludu, i nikt mu go nie zwrócił; pola nasze przydzielono grabieżcy.

Oz 2,5

³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych sióstr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiędzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażę litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój.

Iz 45,8

⁶aby wiedziano od wschodu słońca aż do zachodu, że poza Mną nie ma nic. Ja jestem Pan i nikt poza Mną. ⁷Ja czynię światło i stwarzam ciemności, sprawiam pomyślność i stwarzam niedolę. Ja, Pan, czynię to wszystko. ⁸Niebiosa, wysączcie z góry sprawiedliwość i niech obłoki z deszczem ją wyleją! Niechaj ziemia się otworzy, niech zbawienie wyda owoc i razem wszędzie sprawiedliwość! Ja, Pan, jestem tego Stwórcą. ⁹Biada temu, kto spiera się ze swoim twórcą, dzbanowi spomiędzy dzbanów glinianych! Czyż powie glina temu, co ją kształtuje: Co robisz? albo jego dzieło powie mu: Niezdara! ¹⁰Biada temu, kto mówi ojcu: Co spłodziłeś? albo niewieście mówi: Co urodziłaś?

Iz 62,4

²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określa. ³Będziesz prześliczną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobałaś się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewczę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem strażę; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominacie [wszystko] Panu, sami nie miejcie wychnienia

Oz 4,3

¹Słuchajcie słowa Pana, synowie Izraela, bo to jest spór Pana z mieszkańcami kraju, nie ma, bowiem wierności i miłości ani poznania Boga na ziemi. ²Przekleństwo, kłamstwo, mord, kradzież i cudzołóstwo! Gwałcą, a zabójstwo idzie za zabójstwem! ³Dlatego kraj jest okryty żalobą i więdną wszyscy jego mieszkańcy, zarówno zwierzę dziki, jak ptactwo podniebne, a nawet ryby morskie marnieją. ⁴Nikt nie powinien sądzić ani też nikt ganić – [a jednak] przeciw tobie, kapłanie, skargę wnoszę. ⁵Słabniez za dnia, z tobą słabnie nocą również prorok. Zglądzą twą matkę.

Jr 4,23-28

²¹Dokądże mam oglądać godła wojenne i słuchać dźwięku trąb? ²²Tak, niemądry jest mój naród, nie uznają Mnie. Są dziećmi nierozważnymi, nie mają wcale rozsądku. Mądrzy są w popelnianiu nieprawości, lecz dobrze czynić nie umieją. ²³Spojrzałem na ziemię – oto zupełny bezład; na niebo – nie ma jego światła. ²⁴Spojrzałem na góry – oto drżą, wszystkie wzgórza się chwieją. ²⁵Spojrzałem – oto nie ma ludzi i uciekły wszystkie ptaki podniebne. ²⁶Spojrzałem – oto ziemia urodzajna stała się pustynią, wszystkie miasta uległy zniszczeniu przed Panem, wobec Jego palącego gniewu. ²⁷Tak bowiem mówi Pan: Cały kraj będzie spustoszony, ale zagłady nie dopełnię. ²⁸Dlatego ziemię ogarnie smutek, a ciemność – niebieskie przestworza. Bo jak powiedziałem, tak postanowiłem nie będę żalował ani nie odstąpię od tego. ²⁹Na wołanie: Jeźdźcy i łucznicy! każde miasto rzuca się do ucieczki: uchodzą w gąszcz leśny, wdrapują się na skały; wszystkie miasta są opuszczone, nie ma w nich żadnego mieszkańca. ³⁰A ty, pohańbiona, cóż zamierzasz uczynić? Chociaż przywdziejesz purpurę, chociaż ozdobisz się złotymi klejnotami, a oczy szminką poszerzysz, na próżno się upiększasz. Pogardzają tobą zalotnicy, czyhają na twe życie.

Am 5,27

²⁵Czy składaliście Mi zertwy i ofiary pokarmowe na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela, ²⁶i obnosiliście Sikkuta, waszego króla, i Kijuna, wasze bożki, gwiazdę waszego boga, które sobie uczyniliście? ²⁷Dlatego was uprowadzę na wygnanie poza Damaszk, mówi Pan; Bóg Zastępów – to imię Jego.

Oz 11,5

³A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie. ⁴Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę – schyliłem się ku niemu i nakarmiłem je. ⁵Nie wróci do ziemi egipskiej, Aszszur będzie mu królem, bo się nie chciał nawrócić. ⁶Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. ⁷Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie – wzywa imienia, Baala, lecz on im nie przyjdzie z pomocą.

Jr 16,18

¹⁶Oto posyłam po wielu rybaków – wyrocznia Pana – by ich wylowili, a następnie posłę wielu myśliwych, by polowali na nich na wszystkich górach i na wszystkich pagórkach, i we wszystkich rozpadlinach skalnych. ¹⁷Albowiem oczy moje patrzają na wszystkie ich drogi; nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich nieprawość przed moimi oczami. ¹⁸Odpląć im najpierw w dwójnasób za nieprawość i ich grzech, za to, że zbezczeszcili moją ziemię padliną swoich bałwanów i napełnili swoimi obrzydliwościami moje dziedzictwo. ¹⁹Pan moją siłą, moją twierdzą, moją ucieczką w dniu ucisku. Do Ciebie przyjdą narody z krańców ziemi i powiedzą: Przodkowie nasi odziedziczyli tylko kłamstwo – nicość pozbawioną jakiegokolwiek mocy. ²⁰Czy może człowiek uczynić sobie bogów? To przecież wcale nie są bogowie!

Ez 47,13-48,35

¹³Tak mówi Pan Bóg: To jest granica, w której obrębie podzielicie kraj pomiędzy dwanaście szczepów Izraela jako ich dziedzictwo. Dla Józefa dwie części. ¹⁴Wy wszyscy będziecie posiadali po równej części, albowiem, podnosząc rękę, przysiągłem dać go waszym przodkom, a więc kraj ten przypadnie w udziale wam jako dziedzictwo. ¹⁵Oto granice kraju: na północy od Wielkiego Morza w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat: Sedada, ¹⁶Berota, Sibraim, które leżą pomiędzy granicami Damaszk a granicami Chamat, aż do Chasor-Enon, które leżą na granicy Chauranu. ¹⁷Tak prowadzi granica od morza do Chasor-Enon, podczas gdy obszar koło Damaszk i obszar koło Chamat pozostają na północy, to jest część północna. ¹⁸To jest granica wschodnia: biegnie ona pomiędzy Chauranem a Damaszkim, pomiędzy Gileadem a krajem Izraela, Jordan ma stanowić granicę aż do Morza Wschodniego koło Tamar; to jest granica wschodnia. ¹⁹To jest granica południowa w stronę Negebu: biegnie ona od Tamar aż

do Meriba koło Kadesz, wzdłuż rzeki do Wielkiego Morza. To jest część południowa w stronę Negebu. ²⁰To jest granica zachodnia: Wielkie Morze stanowi granicę aż do tego miejsca, gdzie naprzeciw znajduje się Wejście do Chamat; to jest granica zachodnia. ²¹Kraj ten podzielicie sobie według dwunastu szczepów Izraela. ²²Podzielicie go przez losowanie jako dziedzictwo dla was i dla przybyśców osiadłych wśród was, którzy zrodzili synów pomiędzy wami; uważać ich macie za tubylców Izraelitów, razem z wami jako pokolenia Izraela będą losować dziedzictwo, ²³a mianowicie w pokoleniu, w którym mieszka osiadły przybysz, przydzielicie mu jego dziedzictwo – wyrocznia Pana Boga. **[48]** ¹Oto imiona pokoleń: od najdalszej północy idąc w kierunku Chetlon aż do Wejścia do Chamat, aż po Chasor-Enon, tak że obszar koło Damaszku pozostanie na północ, koło Chamat od wschodu do zachodu, otrzymuje Dan część dziedziczną. ²Obok obszaru Dana od wschodu na zachód otrzymuje Aser część dziedziczną. ³A obok obszaru Asera, od wschodu na zachód, otrzymuje Neftali część dziedziczną. ⁴A obok obszaru Neftalego od wschodu na zachód otrzymuje Manasses część dziedziczną. ⁵A obok obszaru Manassesa od wschodu na zachód otrzymuje Efraim część dziedziczną. ⁶A obok obszaru Efraima od wschodu na zachód otrzymuje Ruben część dziedziczną. ⁷A obok obszaru Rubena od wschodu na zachód otrzymuje Juda część dziedziczną. ⁸A obok obszaru Judy od wschodu na zachód ma się znajdować dział zastrzeżony, szeroki na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i długi jak pozostałe części od wschodu na zachód, a pośrodku będzie się znajdował przybytek. ⁹Dział zastrzeżony Panu będzie długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁰Święty dział zastrzeżony będzie należał do kapłanów: na północy – dział dwadzieścia pięć tysięcy [łokci], ku zachodowi dziesięć tysięcy [łokci], ku wschodowi dziesięć tysięcy [łokci] szeroki, ku południowi dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] długi, a przybytek Pański będzie się znajdował w środku. ¹¹Do poświęconych kapłanów, potomków Sadoka, którzy pełnili służbę przy moim przybytku, a nie pobłądzili jak Izraelici i lewici – ¹²należą do działu zastrzeżonego z wyodrębnionego działu ziemi, jako wielka świętość, obok działu lewitów. ¹³Do lewitów jednak ma należeć dział odpowiadający obszarowi kapłanów – długi na dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] i szeroki na dziesięć tysięcy [łokci], w całości więc długi na dwadzieścia pięć tysięcy i szeroki na dwadzieścia tysięcy [łokci]. ¹⁴Nie będą oni mogli z niego nic sprzedać ani zamienić, ani też nie będą mogli dziedzictwa kraju przekazać innym, ponieważ został on poświęcony Panu. ¹⁵A pięć tysięcy [łokci], które jeszcze pozostają z szerokości dwudziestu pięciu tysięcy [łokci], nie będą święte, a będą służyły miastu za dzielnicę mieszkalną i pastwisko, miasto zaś będzie się znajdować w środku. ¹⁶Oto jego wymiary: strona północna cztery tysiące pięćset [łokci], południowa cztery tysiące pięćset [łokci], strona wschodnia cztery tysiące pięćset [łokci] i strona zachodnia cztery tysiące pięćset [łokci]. ¹⁷A miasto będzie posiadać wolną przestrzeń w odległości dwustu pięćdziesięciu [łokci] na północ, dwustu pięćdziesięciu na południe, dwustu pięćdziesięciu na wschód i dwustu pięćdziesięciu [łokci] na zachód. ¹⁸To zaś, co pozostanie na długość odpowiednio do świętego działu zastrzeżonego, będzie liczyło dziesięć tysięcy [łokci] na wschód i dziesięć tysięcy [łokci] na zachód. Jego plon będzie dawał mieszkańcom miasta pożywienie. ¹⁹Będą je uprawiać pracownicy miasta, wzięci spośród wszystkich pokoleń izraelskich. ²⁰Całość działu zastrzeżonego będzie więc wynosiła dwadzieścia pięć tysięcy [łokci] na dwadzieścia pięć tysięcy; weźmiecie jako kwadrat część świętego działu zastrzeżonego obok posiadłości miasta. ²¹Reszta należeć ma do władcy po obu stronach świętego działu zastrzeżonego i posiadłości miasta, wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy wschodniej, a na zachodzie wzdłuż owych dwudziestu pięciu tysięcy [łokci] aż do granicy zachodniej odpowiednio do działów pokoleń; to będzie należeć do władcy, a święty dział zastrzeżony i przybytek będą się znajdowały pośrodku. ²²Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będzie się znajdować wśród tego, co należy do władcy. Pomiędzy działem Judy a działem Beniamina będzie się znajdować własność władcy. ²³Reszta zaś pokoleń od wschodu na zachód: Beniamin, jeden dział dziedziczny. ²⁴A obok obszaru Beniamina od wschodu na zachód: Symeon – dział dziedziczny. ²⁵A obok obszaru Symeona od wschodu na zachód: Issachar – dział dziedziczny. ²⁶A obok obszaru Issachara od wschodu na zachód: Zabulon – dział dziedziczny. ²⁷A obok obszaru Zabulona od wschodu na zachód: Gad – dział dziedziczny. ²⁸A obok obszaru Gada po stronie południowej ku południowi będzie biegła granica od Tamar nad wodami Meriba koło Kadesz i potokiem do Wielkiego Morza. ²⁹To jest kraj, który jako dziedzictwo podzielicie między pokolenia Izraela, i to są ich działy – wyrocznia Pana Boga. ³⁰Oto wyjścia z miasta. Po stronie północnej będą w odległości czterech tysięcy pięciuset [łokci]. ³¹Bramy miasta [będą nazwane] według imion pokoleń Izraela. Trzy bramy po stronie północnej: jedna Brama Rubena, jedna Brama Judy i jedna Brama Lewiego. ³²Po stronie wschodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Symeona, jedna Brama Issachara i jedna Brama Zabulona. ³⁴A po stronie zachodniej, w wymiarze czterech tysięcy pięciuset [łokci] trzy bramy: jedna Brama Gada, jedna Brama Asera i jedna Brama Neftalego. ³⁵Cały obwód wynosi osiemnaście tysięcy [łokci]. A nazwa miasta będzie odtąd brzmiała: Pan jest tam.

Za 14

¹Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. ²Wszystkie ludy zgromadzą do walki z Jeruzolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. ³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W owym dniu dotkną stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asal; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a klątwa już jej nie dosięgnie. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jeruzolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego. ¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimą, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczy narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójdą na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jeruzolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów.

Za 2,16

¹⁴Ciesz się i raduj, Córo Syjonu, bo już idę i zamieszkać pośród ciebie – wyrocznia Pana. ¹⁵Wówczas liczne narody przyznają się do Pana i będą ludem Jego, i zamieszkają pośród ciebie, a ty poznasz, że Pan Zastępów mnie posłał do ciebie. ¹⁶Tak więc Pan zawładnie Judą jako swoim dziedzictwem w Ziemi Świętej i wybierze sobie znów Jeruzalem. ¹⁷Zamilknij, wszelkie ciało, przed obliczem Pana, bo już powstaje ze świętego miejsca swego.

Iz 62,4

²Wówczas narody ujrzą twą sprawiedliwość i chwałę twoją wszyscy królowie. I nazwą cię nowym imieniem, które usta Pana określą. ³Będziesz przesłanną koroną w rękach Pana, królewskim diademem w dłoni twego Boga. ⁴Nie będą więcej mówić o tobie „Porzucona”, o krainie twej już nie powiedzą „Spustoszona”. Raczej cię nazwą „Moje w niej upodobanie”, a krainę twoją – „Poślubiona”. Albowiem spodobał się Panu i twoja kraina otrzyma męża. ⁵Bo jak młodzieniec poślubia dziewicę, tak twój Budowniczy ciebie poślubi, i jak oblubieniec weseli się z oblubienicą, tak Bóg twój tobą się rozraduje. ⁶Na twoich murach, Jeruzalem, postawiłem straż; przez cały dzień i całą noc nigdy nie zamilkną. Wy, co przypominać [wszystko] Panu, sami nie miejcie wytchnienia

Iz 2,2nn

¹Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jeruzolimy. ²Stanie się na końcu czasów, że góra świątyni Pańskiej stać będzie mocno na szczycie gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, ³mnoгие ludy pójdą i rzekną: Chodźcie, wstąpmy na górę Pańską, do świątyni Boga Jakuba! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy gorczyli Jego ścieżkami. Bo Prawo pochodzi z Syjonu i słowo Pańskie – z Jeruzalem. ⁴On będzie rozjemcą pomiędzy ludami i sędzią dla licznych narodów. Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą

się więcej zaprawiać do wojny. ⁵Chodźcie, domu Jakuba, postępujmy w światłości Pańskiej! ⁶Zaiste, odrzuciłeś Twój lud, dom Jakuba, bo pełen jest wróżbitów i wieszczków, jak Filistyni; na zgodę uderza w ręce cudzoziemców.

Iz 66,18-21

¹⁶Bo Pan sądu dokonuje ogniem i mieczem swym – nad wszelkim ciałem, tak iż wielu będzie pobitych przez Pana. ¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarszis, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na wozach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelci przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także wezmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan. ²²Bo jak nowe niebiosy i nowa ziemia, które Ja uczynię, trwać będą przede Mną – wyrocznia Pana – tak będzie trwało wasze potomstwo i wasze imię. ²³Sprawdzi się to, że każdego miesiąca podczas nowiu i każdego tygodnia w szabat przyjdzie każdy człowiek, by Mi oddać pokłon – mówi Pan.

Ml 2,12

¹⁰Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czyż nie stworzył nas jeden Bóg? Dlaczego oszukujemy jeden drugiego, znieważając przymierze naszych przodków? ¹¹Niewierny okazał się Juda, obrzydliwość zdarzyła się w Izraelu i w Jeruzolimie. Oto zbeczczył Juda świętość Pańską, którą On ukochał, a wziął sobie za żonę córkę cudzego boga. ¹²Człowiekowi, który tak czyni, niech Pan wytraci z namiotów Jakuba [każdego] świadka i obrońcę, a także każdego, kto [za niego] przynosi ofiarę dla Pana Zastępów. ¹³Po drugie, sprawiliście, że łzami, płaczem i jękami okryto ołtarz Pana, tak że On więcej nie popatrzy na dar ani nie przyjmie z ręki waszej ofiary, której by pragnął. ¹⁴A wy się pytacie: Dlaczego tak? Dlatego że Pan był świadkiem pomiędzy tobą a żoną twojej młodości, którą przeniemierzo opuściłeś. Ona była twoją towarzyszką i żoną twojego przymierza.

Iz 65,17

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Sługom zaś moim nadadzą inne imię. ¹⁶Kto w kraju zechce cię błogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udreki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami. ¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą. ¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię w Jeruzolimie wesele i z jej ludu – radość. ¹⁹Rozweselę się z Jeruzolimy i rozraduję się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.

Am 9,13

¹¹W tym dniu podniosę szalas Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, ¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Oz 2,23n

²¹I posłubię cię sobie na wieki, posłubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Posłubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, powiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteście, a on odpowie: Mój Boże!

Iz 11,6-9

⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg usmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniami łędźwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłkiem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legaty. Lew też jak wół będzie jadł słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe koby, dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napelni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinear, z Chamatu i z wysp na morzu.

Jr 23,3

¹Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana. ²Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana. ³Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne. ⁴Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana. ⁵Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.

Ez 47,1n

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiodł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w ręku pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść: sięgała aż do bioder;

Jl 4,18

¹⁶A Pan zagrzmi z Syjonu i z Jeruzalem głos swój tak podniesie, że niebiosy i ziemia zadrżą. Pan jest ucieczką swego ludu i ostoją synów Izraela. ¹⁷I poznacie, że Ja jestem Pan, Bóg wasz, co mieszkam na Syjonie, górze mojej świętej; a Jeruzalem będzie święte i ¹⁸I stanie się owego dnia, że góry moszczem ociekają będą, a pagórki mlekiem płynąć, i wszystkie strumienie judzkie napelniają się wodą, a z domu Pańskiego wytrysnie źródło, które nawodni potok Szittim. ¹⁹Egipt będzie wydany na spustoszenie, a Edom zamieni się w straszną pustynię z powodu nieprawości uczynionych względem synów judzkich, gdyż krew niewinną przelewali w ich ziemi. ²⁰Lecz [ziemia] Judy na wieki będzie zamieszкана, a Jeruzalem z pokolenia na pokolenie.

Za 14,6-11

⁴W owym dniu dotknę stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać na dolinę wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asal; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷ będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zamieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Naróżnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a kłatwa już jej nie dosięgnie.

Jerozolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jerozolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego.

Iz 57,13

¹¹Kogo się lękasz i boisz, że Mnie chcesz oszukać? Nie pamiętasz o Mnie, nie dajesz Mi miejsca w twym sercu. Czyż nie tak? Ja milczę i przymykam oczy, a ty się Mnie nie boisz. ¹²Ja objawię twoją sprawiedliwość i twoje czyny nieużyteczne. ¹³Gdy będziesz wołać, niech cię ocalą twe obrzydłe [bożki]! Ale wiatr je wszystkie rozwieje, wicher je porwie. Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiądzie ziemię i odziedziczy moją świętą górę. ¹⁴Powiedz: Budujcie, budujcie, uprzątnijcie drogę, usuńcie przeszkodę z drogi mego ludu! ¹⁵Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły, którego stolica jest wieczna, a imię Święty: Zamieszkuje miejsce wzniesione i święte, lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym, aby ożywić ducha pokornych i tchnąć życie w serca skruszone.

Iz 60,21

¹⁹Już słońca mieć nie będziesz w dzień jako światła ani jasność księżycy nie zaświeci tobie, lecz Pan ci będzie wieczną światłością i Bóg twój – twoją ozdobą. ²⁰Twe słońce nie zajdzie już więcej i księżyc twój się nie zaćmi, bo Pan ci będzie światłością wieczną i skończą się dni twej żałoby. ²¹Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych, którzy posiądą kraj na zawsze, nowa odrośl z mego szczepu, dzieło rąk moich, abym się wsławił. ²²Z bardzo małego stanie się tyśiącem, z najmniej znaczącego – narodem potężnym. Ja, Pan, sprawię to szybko w swoim czasie.

Pozaewangeliczne

Dz 7,49

⁴⁷Ale dopiero Salomon wybudował Mu dom. ⁴⁸Najwyższy jednak nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi Prorok: ⁴⁹Niebo jest moją stolicą, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakież dom zbudujecie Mi, mówi Pan, albo gdzie miejsce odpoczynku mego? ⁵⁰Czyż tego wszystkiego nie stworzyła moja ręka? ⁵¹[Ludzie] twardego karku i opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu. Jak ojcowie wasi, tak i wy.

Rz 1,19n

¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta. ¹⁹To bowiem, co o Bogu można poznać, jawne jest wśród nich, gdyż Bóg im to ujawnił. ²⁰Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła, tak że nie mogą się [oni] wymówić od winy, ²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi.

Dz 14,17

¹⁵Ludzie, co wy robicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy podlegamy cierpieniom. Nauczamy was, abyście odwrócili się od tych marności do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje. ¹⁶Pozwolił On w dawnych czasach, aby każdy naród chodził własnymi drogami, ¹⁷ale nie przestawał dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zysłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata, karmił was i radością napełniał wasze serca. ¹⁸Tymi słowami ledwie powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary. ¹⁹Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum, ukamienowali Pawła i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje.

Kol 1,15

¹³On to uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, ¹⁴w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów. ¹⁵On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia, ¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie.

Ef 4,10

⁸Dlatego mówi Pismo: Wstąpiwszy na wysokości, wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary. ⁹Słowo zaś wstąpił cóż oznacza, jeśli nie to, że również zstąpił do niższych części ziemi? ¹⁰Ten, który zstąpił, jest i Tym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ¹¹On też ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami, ¹²aby przysposobili świętych do wykonywania posługi dla budowania Ciała Chrystusowego,

Kol 1,20

¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednał wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadzwszy pokój przez krew Jego krzyża. ²¹I was, którzy byliście niegdyś obcymi [wobec Boga] i [Jego] wrogami przez sposób myślenia i wasze złe czyny, ²²teraz znów pojednał [Bóg] w doczesnym Jego ciele przez śmierć, by stawić was przed sobą jako świętych i nieskalanych, i bez zarzutu,

Dz 1,8

⁶Zapytywali Go zebrani: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela? ⁷Odpowiedział im: Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ⁸ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi. ⁹Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. ¹⁰Kiedy jeszcze wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach.

Hbr 4,9

⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiący przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposлуszeństwa.

Kol 3,2

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukáže Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale.

1Kor 7,31

²⁹Mówię [wam], bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, którzy mają żony, tak żyli, jakby byli niezonaci, ³⁰a ci, którzy płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, którzy się radują, tak jakby się nie radowali; ci zaś, którzy nabywają, jak gdyby nie posiadali; ³¹ci, którzy używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata. ³²A ja chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. ³³Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać żonie.

Ap 5,10

⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

Rz 8,22

²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

Rz 8,19nn

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała.

2P 3,10

⁸Niech zaś dla was, umiłowani, nie będzie tajne to jedno, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. ⁹Nie zwleka Pan z wypełnieniem obietnicy – jak niektórzy są przekonani, że Pan zwleka – ale On jest cierpliwy w stosunku do was. Nie chce bowiem niektórych zgubić, ale wszystkich [chce] doprowadzić do nawrócenia. ¹⁰Jak złodziej zaś przyjdzie dzień Pański, w którym niebo z szumem przeminie, gwiazdy się w ogniu rozsypią, a ziemia i dzieła na niej zostaną odnalezione. ¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią.

Ap 21,1

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi; i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI.

2P 3,13

¹¹Skoro to wszystko w ten sposób ulegnie zagładzie, to jakimi winniście być wy w świętym postępowaniu i pobożności, ¹²gdy oczekujecie i staracie się przyspieszyć przyjście dnia Bożego, który sprawi, że niebo, płonąc, pójdzie na zagładę, a gwiazdy w ogniu się rozsypią. ¹³Oczekujemy jednak, według obietnicy, nowego nieba i nowej ziemi, w których zamieszka sprawiedliwość. ¹⁴Dlatego, umiłowani, oczekując tego, starajcie się, aby [On] was znalazł bez plamy i skazy – w pokoju, ¹⁵a cierpliwość Pana naszego uważajcie za zbawienną, jak to również umiłowany nasz brat, Paweł, według danej mu mądrości napisał do was,

Ewangelie

Mt 5,5

³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni. ⁷Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

J 1,3

¹Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. ²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

Mt 28,18

¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Mt 6,26nn

²⁴Nikt nie może dwóm panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się lilii polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą. ²⁹A powiadam wam: nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ³⁰Jeśli więc ziele polne, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, ludzie małej wiary?

Mt 12,1-8

¹Pewnego razu Jezus przechodził w szabat pośród zbóż. Uczniowie Jego, odczuwając głód, zaczęli zrywać kłosa i jeść [ziarna]. ²Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat. ³A On im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego towarzysze? ⁴Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom? ⁵Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabat kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabat, a są bez winy? ⁶Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. ⁷Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych. ⁸Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat.

Mt 21,19

¹⁷Z tym ich zostawił, wyszedł poza miasto do Betanii i tam zanoctował. ¹⁸Wracając rano do miasta, poczuł głód. ¹⁹A widząc figowiec przy drodze, podszedł ku niemu, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści. I rzekł do niego: Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc! I figowiec natychmiast usechl. ²⁰A uczniowie, widząc to, pytali ze zdumieniem: Jak mógł figowiec tak od razu uschnąć? ²¹Jezus im odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowcem to uczynicie, ale nawet gdy powiecie tej górze: Podnieś się i rzuć w morze!, [tak] się stanie.

Mt 5,4

²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię. ⁶Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyćeni.

Mt 5,3

¹Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. ²Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: ³Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. ⁴Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. ⁵Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię.

Mk 10,29n

²⁷Jezus popatrzył na nich i rzekł: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga; bo u Boga wszystko jest możliwe. ²⁸Wtedy Piotr zaczął mówić do Niego: Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. ²⁹Jezus odpowiedział: Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci lub pól ³⁰z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym. ³¹Lecz wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi. ³²A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać:

Mt 6,33

³¹Nie martwcie się zatem i nie mówcie: co będziemy jedli? co będziemy pili? czym będziemy się przyodziewali? ³²Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. ³³Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴Nie martwcie się więc o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie martwić się będzie. Dosyć ma dzień [każdy] swojej biedy. Powściągliwość w sądzienu

Mt 6,10

⁸Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: ⁹Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! ¹⁰Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. ¹¹Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; ¹²i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;

Mt 25,18

¹⁶ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. ¹⁷Tak samo i ten, który dwa [otrzymał]; on również zyskał drugie dwa. ¹⁸Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. ¹⁹Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. ²⁰Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem.

Łk 12,49

⁴⁷Ów sługa, który poznał wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. ⁴⁸Ten zaś, który nie poznał jego woli, a uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie; a komu wiele powierzono, tym więcej od niego żądać będą. ⁴⁹Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, ażeby już zapłonął. ⁵⁰Chrząst mam przyjąć, i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ⁵¹Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam.

Mt 5,13

¹¹Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. ¹²Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami. ¹³Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. ¹⁴Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. ¹⁵Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu.

J 12,32

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę

wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy?

Mt 28,16n

¹⁴A gdyby to doszło do uszu namiestnika, my z nim pomówimy i wybawimy was z kłopotu. ¹⁵Ci więc wzięli pieniądze i uczynili, jak ich pouczono. I tak rozniosła się ta pogłoska między Żydami, i trwa aż do dnia dzisiejszego. ¹⁶Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. ¹⁷A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. ¹⁸Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. ¹⁹Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. ²⁰Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Łk 12,16-34

¹⁶I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. ¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. ¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądam twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodziewać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. ²⁴Przypatrzcie się krukowi: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! ²⁵Któż z was, martwiąc się, może dołożyć choćby jedną chwilę do wieku swego życia? ²⁶Jeśli więc nawet drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to czemu martwicie się o inne? ²⁷Przypatrzcie się liliom, jak rosną; nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. ²⁸Jeśli więc ziele, które dziś jest na polu, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to o ileż bardziej was, ludzie małej wiary! ²⁹I wy nie pytajcie, co będziecie jedli i co pili, i nie bądźcie o to zatroskani. ³⁰O to wszystko bowiem zabiegają narody świata, a Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. ³¹Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane. ³²Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo. ³³Sprzedajcie wasze mienie i dajcie jałmużnę. Sprawcie sobie trzosi, które nie niszczeją, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie dostaje ani mól nie niszczy. ³⁴Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

Mt 24,35

³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to] wszystko, wiedźcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego.

ZMARTWYCHWSTANIE

179	15	18	86	60
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	1Sm 2,6	Am 9,2	Dz 23,8	Mt 22,23-28
2	Pwt 32,39	Iz 1,5n	1Kor 15,5nn	Mt 22,30
3	Rdz 1,11n	Oz 6,1n	Dz 13,31	Mk 5,21-42
4	Rdz 1,22	Ez 37,1-14	Dz 1,3	Łk 7,11-17
5	Rdz 1,28	Iz 51,17	Dz 10,41	J 11
6	Rdz 8,22	Iz 60,1	Dz 2,32	Mk 8,31
7	1Krl 17,17-23	Iz 26,19	Dz 10,41	Mk 9,31
8	2Krl 4,33nn	Oz 13,14	Dz 13,31	Mk 10,34
9	2Krl 13,21	Iz 53,8n	1Kor 15,8	Mt 12,40
10	Hi 19,25n	Iz 53,12	Dz 2,22-35	J 2,19nn
11	2Mch 7,9	Iz 53,10nn	Dz 3,14n	Mt 26,61
12	2Mch 7,11	Dn 7,13n	Dz 4,10	Mk 9,10
13	2Mch 7,22	Dn 7,27	Dz 8,35	Mt 27,63n
14	2Mch 14,46	Dn 2,44	Dz 13,33	J 20,9
15	2Mch 7,14	Dn 12,2	Dz 17,3	Mk 16,14
16		Iz 26	Dz 17,31	Łk 24,21-24
17		Dn 12,3	Dz 23,6	Łk 24,37
18		Iz 65,17..	1Kor 15,3n	J 20,19
19			Dz 2,34	Łk 24,11n
20			Dz 13,32n	J 20,2
21			Dz 4,30	J 20,8
22			Flp 2,7nn	Łk 24,36-40
23			Dz 7,56	J 20,19-29
24			Dz 2,25-32	Łk 24,29n
25			Dz 13,35nn	Łk 24,41n
26			1Kor 15,27	J 21,9-13
27			Hbr 1,5-13	Mt 28,9
28			Dz 4,11	Łk 24,37nn
29			Dz 2,22nn	J 20,20
30			Rz 8,11	J 20,27nn
31			Rz 1,4	J 20,19
32			Dz 13,33	J 20,17
33			Hbr 1,5	Łk 24,30n
34			Hbr 5,5	J 21,6
35			Dz 2,36	J 21,21
36			Dz 5,31	J 14,22
37			Dz 10,42	Mt 28,4
38			Rz 14,9	Mt 28,2n
39			2Tm 4,1	Mt 26,64
40			Dz 2,33	Łk 24,27
41			2Tm 1,10	Łk 24,44nn
42			Tt 2,11	J 17,1nn
43			Tt 3,4	J 20,17
44			Dz 3,16	J 20,22
45			Dz 2,38n	J 1,11
46			Dz 10,44n	Łk 9,32
47			Dz 26,23	Łk 9,35
48			Kol 1,18	J 1,14
49			Ap 1,5	J 11,25
50			1Kor 2,8	Mt 22,30nn

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51			Jk 2,1	Mt 24
52			Flp 2,11	Mt 27,52n
53			Dz 3,6nn	J 5,28
54			1P 2,9n	J 6,40
55			1Kor 15,20	J 6,44
56			Dz 23,6	J 5,29
57			Dz 24,15	J 11,25n
58			Dz 26,6nn	J 5,25
59			Rz 8,11	J 6,50
60			1Tes 4,14	J 11,26
61			1Kor 6,14	
62			1Kor 15,12-22	
63			2Kor 4,14	
64			1Tes 4,15nn	
65			2Tes 1,7n	
66			1Kor 15,52	
67			1Kor 15,35-53	
68			1Kor 15,12..	
69			Rz 8,23	
70			1Tes 4,17	
71			2Kor 5,1-10	
72			Ap 20,11-15	
73			Ap 21-22	
74			1J 3,14	
75			Rz 5,8n	
76			Kol 2,12	
77			Rz 6,4nn	
78			Ef 2,5n	
79			Ef 5,14	
80			Kol 3,1	
81			Rz 8,22n	
82			Flp 3,10n	
83			Flp 3,20n	
84			Rz 8,23	
85			2Kor 5,5	
86			Kol 3,4	

Ps 139,8; Ps 104,29n; Ps 103,4; Ps 41,3; Ps 80,19; Ps 16,10n; Ps 16,8-11; Ps 8; Ps 118,22; Ps 2,7;

Historyczne

1Sm 2,6

⁴Łuk mocarzy się łamie, a słabi przepasują się mocą, ⁵za chleb najmują się syci, a głodni już odpoczywają, nieplodna rodzi siedmioro, a wielodzietna wędnie. ⁶To Pan daje śmierć i życie, wtrąca do Szeolu i zeń wyprowadza. ⁷Pan uboży i wzbogaca, poniża i wywyższa. ⁸Z pyłu podnosi biedaka, z barlogu dźwiga nędzarza, by ich posadzić wśród możnych, by dać im tron zaszczytny. Do Pana należą filary ziemi: na nich świat położył.

Pwt 32,39

³⁷I powie: A gdzież ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tuste ich zertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą.

Rdz 1,11n

⁹A potem Bóg rzekł: Niechaj zbiorą się wody spod nieba w jedno miejsce i niech się ukazuje powierzchnia sucha! A gdy tak się stało, ¹⁰Bóg nazwał tę suchą powierzchnię ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzem. Bóg, widząc, że były dobre, ¹¹rzekł: Niechaj ziemia wyda rośliny zielone: trawy dające nasiona, drzewa owocowe rodzące na ziemi według swego gatunku owoce, w których są nasiona. I tak się stało. ¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddzielały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata;

Rdz 1,22

²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroili się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście wypełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mroź i upał, lato i zima, dzień i noc.

1Krl 17,17-23

¹⁷Po tych wydarzeniach zachorował syn tej kobiety będącej głową rodziny. Niebawem jego choroba tak bardzo się wzmogła, że przestał oddychać. ¹⁸Wówczas powiedziała ona Eliaszowi: Czego ty, mężu Boży, chcesz ode mnie? Czy po to

przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moją winę i przyprawić o śmierć mego syna? ¹⁹Na to Eliasz jej odpowiedział: Daj mi twego syna! Następnie, wzięwszy go z jej łona, zaniósł go do górnej izby, gdzie sam mieszkał, i położył go na swoim łóżku. ²⁰Potem, wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Czy nawet na wdowę, u której zamieszkałem, sprowadzasz nieszczęście, dopuszczając śmierć jej syna? ²¹Później trzykrotnie rozciągnął się na dziecku i znów wzywając Pana, rzekł: O Panie, Boże mój! Błagam cię, niech dusza tego dziecka wróci do niego! ²²Pan zaś wysłuchał wołania Eliasza, gdyż dusza dziecka powróciła do niego, a ono ożyło. ²³Wówczas Eliasz wziął dziecko i zniósł z górnej izby tego domu, i zaraz oddał je matce. Następnie Eliasz rzekł: Patrz, syn twój żyje!

2Krl 4,33nn

³¹Gechazi zaś wyprzedził ich i położył laskę na chłopcu, lecz nie było ani głosu, ani znaku życia. Gechazi więc wrócił do niego i oznajmił mu, mówiąc: Chłopiec się nie obudził. ³²Elizeusz wszedł do domu, a oto na jego łóżku chłopiec leżał martwy. ³³Wszedł, zamknął drzwi za sobą i za nim i modlił się do Pana. ³⁴Następnie wszedł [na łóżko], rozciągnął się na dziecku, przyłożył twarz swoją do jego twarzy, oczy swoje do jego oczu, dłonie swoje do jego dłoni – i pochyłony nad nim pozostawał tak, aż się rozgrzało ciało chłopca. ³⁵Znowu chodził po domu tam i z powrotem. Potem wszedł [na łóżko] i pochylił się nad nim. Wtedy chłopiec kichnął siedem razy i otworzył oczy. ³⁶On zaś zawołał Gechaziego, mówiąc: Zawołaj tę Szunemitkę! Kiedy ją zawołał, a przyszła do niego, powiedział: Zabierz twój syn! ³⁷Weszła, upadła do jego stóp i oddała mu pokłon aż do ziemi, następnie zabrała swojego syna i odeszła.

2Krl 13,21

¹⁹Wtedy mąż Boży rozgniewał się na niego i rzekł: Trzeba było uderzyć pięć albo sześć razy! Wtedy byś pokonał Aram doszczętnie, teraz zaś pokonasz Aram tylko trzy razy! ²⁰Elizeusz umarł i pochowano go. A bandy Moabitów wpadały do kraju każdego roku. ²¹Zdarzyło się, że grzebiący [jakiegoś] człowieka ujrzeli jedną bandę. Wrzucili więc tego człowieka do grobu Elizeusza i oddalili się. Człowiek ten dotknął kości Elizeusza, ożył i stanął na nogi. ²²Chazael, król Aramu, gnębił Izraelitów przez całe życie Joachaza. ²³Lecz Pan okazał im łaskę, zmiłował się nad nimi i zwrócił się ku nim ze względu na przymierze swoje z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. Nie chciał ich wytracić i nie odrzucił ich od swego oblicza, aż do tego czasu.

Hi 19,25n

²³Oby me słowa zostały spisane, oby w księdze utrwalone! ²⁴Żelaznym rylcem i ołowiem na skale wyryte na wieki! ²⁵Lecz ja wiem: Wybawca mój żyje i jako ostatni stanie na ziemi. ²⁶Potem me szczątki skórą przyodzieje, i ciałem swym Boga zobaczę. ²⁷To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty. ²⁸Powiecie: Po cóż mamy go ścigać i w nim znajdować sedno sprawy?

2Mch 7,9

⁷Kiedy pierwszy w ten sposób zakończył życie, przyprowadzono drugiego na miejsce kaźni. Gdy ściągnięto mu skórę z głowy razem z włosami, zapytano go: Czy będziesz jadł, zanim ciało, członok po członku, będzie poddane kaźni? ⁸On zaś odpowiedział ojczystą mową: Nie! Dlatego on także z kolei został poddany katuszom, jak pierwszy. ⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był mężczyzny trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam.

2Mch 7,11

⁹W chwili, gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, odbierasz nam to obecne życie. Król świata jednak nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi i ożywi do życia wiecznego. ¹⁰Po nim był mężczyzny trzeci. Na żądanie natychmiast wysunął język, a ręce wyciągnął bez obawy ¹¹i mężnie powiedział: Od Nieba je otrzymałem, ale dla Jego praw nimi gardzę, a spodziewam się, że od Niego ponownie je otrzymam. ¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego.

2Mch 7,22

²⁰Przede wszystkim zaś godna podziwu i trwałej pamięci była matka. Przyglądała się ona w ciągu jednego dnia śmierci siedmiu synów i zniosła to mężnie. Nadzieję bowiem pokładała w Panu. ²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w oczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczyrstych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie.

2Mch 14,46

⁴⁴Kiedy zaś oni szybko cofnęli się i powstała [wolna] przestrzeń, spadł na środek pustego miejsca. ⁴⁵Żył jednak jeszcze i płonął gniewem. Podniósł się, choć krew z niego płynęła i rany były bolesne, a biegnąc minął żołnierzy. Stał na jakiejś urwistej skale. ⁴⁶Całkowicie pozbawiony już krwi wyrwał wnętrzności, a wzięwszy je obydwoma rękami, rzucił na żołnierzy. A prosił Władcę życia i ducha, aby mu je ponownie oddał. W ten sposób zakończył życie.

2Mch 7,14

¹²Nawet sam król i całe jego otoczenie zdumiewało się odwagą młodzieńca, jak za nic miał cierpienia. ¹³Gdy ten już zakończył życie, takim samym katuszom poddano czwartego. ¹⁴Konając tak powiedział: Lepiej jest nam, którzy ginimy z ludzkich rąk, w Bogu pokładać nadzieję, że znów przez Niego będziemy wskrzeszeni. Dla ciebie bowiem nie ma wskrzeszenia do życia. ¹⁵Następnie przyprowadzono piątego i poddano katuszom. ¹⁶On zaś wpatrując się w niego powiedział: Śmiertelny jesteś, choć masz władzę nad ludźmi i czynisz to, co zechcesz. Nie myśl jednak, że nasz naród jest opuszczony przez Boga.

Prorockie

Am 9,2

¹Widziałem Pana stojącego nad ołtarzem, i On rzekł: Uderz w głowicę i niech zadrżą więzania dachu, i niech spadną na głowy wszystkich! Pozabijam mieczem pozostałych, nie umknie z nich żaden, który ucieka, ani nie ocaleje z nich żaden, co się ratuje. ²Gdyby się włamali do Szeolu, stamtąd ręka moja ich zabierze; gdyby wstąpili do nieba, stamtąd ich ściągnę; ³gdyby schowali się na szczycie Karmelu, i tam ich znajdę i pochwyć. Gdyby się skryli przed moimi oczami w głębokościach morza, i tam nakażę węzowi, aby ich ukąsił. ⁴Gdyby poszli w niewolę przed swymi wrogami, i tam nakażę mieczowi, by ich pozabijał. Skieruję oczy moje na nich, ale dla niedoli, a nie dla ich dobra.

Iz 1,5n

³Wół rozpoznaje swego pana i osioł żłób swego właściciela; Izrael na niczym się nie zna, lud mój niczego nie rozumie. ⁴Biada ci, narodzie grzeszny, ludu obciążony nieprawością, plemie zbójckie, dzieci wyrodne! Opuścili Pana, wzgardzili Świętym Izraela, wstecz się odwrócili. ⁵Gdzie was jeszcze uderzyć, skoro mnożycie przestępstwa? Cała głowa chora, całe serce osłabłe; ⁶od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części nietkniętej: rany i sińce, i opuchnięte pręgi, nie opatrzone ani przewiązane, ni złagodzone oliwą. ⁷Kraj wasz spustoszony, wasze miasta ogniem spalone, cudzoziemcy tratują wam niwy na waszych oczach; spustoszenie jak po zagładzie Sodomy. ⁸Córa Syjonu ostała się jak chatka w winnicy, jak szałas w ogrodzie warzywnym, jak miasto obleżone.

Oz 6,1n

¹„Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to na pobili, On ranę przewiąże. ²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas zdźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pana; Jego przyjście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do nas, i jak deszcz późny, co nasycza ziemię.” ⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co pocznę z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanie albo do rosy, która prędko znika.

Ez 37,1-14

¹Spoczęła na mnie ręka Pana, i wyprowadził mnie On w duchu na zewnątrz, i postawił mnie pośród doliny. Była ona pełna kości. ²I polecił mi, abym przeszedł dokoła nich, i oto było ich na obszarze doliny bardzo wiele. Były one zupełnie suche. ³I rzekł do mnie: Synu człowieczy, czy kości te powrócą znowu do życia? Odpowiedziałem: Panie Boże, Ty to wiesz. ⁴Wtedy rzekł On do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i mów do nich: Wyszchle kości, słuchajcie słowa Pana! ⁵Tak mówi Pan Bóg: Oto Ja wam dam ducha, byście ożyli. ⁶Chcę was otoczyć ścięgniami i sprawić, byście obrosły ciałem, i przybrać was w skórę, i dać wam ducha, byście ożyli i poznały, że Ja jestem Pan. ⁷I prorokowałem, jak mi polecono, a gdy prorokowałem, oto powstał szum i trzask, i kości jedna po drugiej zbliżyły się do siebie. ⁸I patrzyłem, a oto powróciły ścięgna i wyrosło ciało, a skóra pokryła je z wierzchu, ale jeszcze nie było w nich ducha. ⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy, i mów do ducha: Takowiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu, i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał, i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wielkie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią oni: Wyszchle kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, ¹³i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga.

Iz 51,17

¹⁵Lecz Ja jestem Pan, twój Bóg, który gromi morze, tak iż się burzą jego odmęty. Pan Zastępów to Jego imię. ¹⁶Włożyłem moje słowa w twe usta i w cieniu mej ręki cię skryłem, gdy rozciągnąłem niebo i położyłem fundamenty ziemi, i gdy powiedziałem Syjonowi: Tyś moim ludem. ¹⁷Przebudź się, przebudź nareszcie! Powstań, o Jerozolimo! Ty, która piłaś z ręki Pana puchar Jego gniewu. Wypilaś kielich, co sprawia zawrót głowy, do dna go wychyliłaś. ¹⁸Nie ma nikogo, kto by cię prowadził, ze wszystkich synów, których urodziłaś; ze wszystkich synów, których wychowałaś, nie ma nikogo, kto by cię trzymał za rękę. ¹⁹Dwie rzeczy cię spotkały: – któż się uzał nad tobą? – spustoszenie i zagłada, głód i miecz – któż cię pocieszy?

Iz 60,1

¹Powstań! Świeć, bo przyszło twe światło i chwała Pańska rozbłyśka nad tobą. ²Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan, i Jego chwała jawi się nad tobą. ³I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu.

Iz 26,19

¹⁷Jak brzemienna bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! ¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przeminie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaże krew, którą nasiąkla, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Oz 13,14

¹²Nieprawość Efraima – wybornie ukryta, grzech jego bezpiecznie schowany. ¹³Ogarnęły go bóle rodzenia, lecz on jest dzieckiem niemądrym; czas nadszedł, a on nie opuszcza matczynej łona. ¹⁴Czy mam ich wyrwać z Szeolu albo od śmierci wybawić? Gdzie twa zaraza, o Śmierci, gdzie twa zagłada, Szeolu? Litość zniknie sprzed moich oczu. ¹⁵Choćby [Efraim] pięknie kwitnął wśród braci, przyjdzie wiatr wschodni, od Pana wiatr powieje z pustyni, wysuszy źródła, i wyschną studnie; zrabuje jego ziemię i wszystkie rzeczy drogocenne. ¹⁶Samaria odpokutuje za bunt przeciw Bogu swojemu. Wyginą od miecza, dzieci ich będą zmiażdżone, a łona niewiast ciężarnych rozprute.

Iz 53,8n

⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sędzie

został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć.⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.¹⁰Spodobało się Panu zmiadzić go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sluga usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.

Iz 53,12

¹⁰Spodobało się Panu zmiadzić go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sluga usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tummy, i posiadzie możnych jako zdobywcza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Iz 53,10nn

⁸Po udręce i sędzie zostały usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zgładzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zбитy na śmierć.⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało.¹⁰Spodobało się Panu zmiadzić go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.¹¹Po udrękach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sluga usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tummy, i posiadzie możnych jako zdobywcza za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 7,13n

¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalanie.¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego.¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego.¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przeraziły mnie.¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy.

Dn 7,27

²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu.²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć doszczętnie.²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe.²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Dn 2,44

⁴²a palce u nóg częściowo z żelaza, częściowo zaś z gliny, [oznacza, że] królestwo będzie częściowo trwałe, częściowo zaś kruche.⁴³To, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, [oznacza, że] mieszają się oni przez ludzkie nasienie, ale nie będą się odznaczać spistością, podobnie jak żelazo nie da się pomieszać z gliną.⁴⁴W czasach tych królów Bóg nieba wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, a którego władza królewska nie będzie oddana żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na wieki,⁴⁵jak to widziałeś, gdy kamień oderwał się od góry, mimo że nie dotknęła go ludzka ręka, i stał w proch żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi, co nastąpi później; prawdziwy jest sen, a wyjaśnienie jego pewne.⁴⁶Wtedy Nabuchodonozor upadł na twarz i oddał pokłon Danielowi, rozkazując złożyć mu dary i wonne kadzidła.

Dn 12,2

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze.²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie.³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.

Iz 26

¹W ów dzień śpiewać będą tę pieśń w ziemi judzkiej: Miasto mamy potężne; On jako środek ocalenia umieścił mur i przedmurze.²Otwórzcie bramy! Niech wejdzie naród sprawiedliwy, dochowujący wierności; ³jego charakter stateczny Ty kształtujesz w pokoju, w pokoju, w Tobie zaufał.⁴Złóżcie nadzieję w Pana na zawsze, bo Pan jest wiekuiłą skałą!⁵Bo On poniżył przebywających na szczytach, upokorzył miasto niedostępne, upokorzył je aż do ziemi, sprawił, że w proch runęło; ⁶podepczą je nogi, nogi biednych i stopy ubogich.⁷Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, Ty równasz prawą drogę sprawiedliwego.⁸Także na ścieżce Twoich sądów, o Panie, oczekujemy Ciebie; imię Twoje i pamięć o Tobie to pragnienie naszej duszy.⁹Dusza moja pożąda Ciebie w nocy, duch mój poszukuje Cię w wym wnętrzu, bo gdy Twe sądy jawią się na ziemi, mieszkańcy świata uczą się sprawiedliwości.¹⁰Jeżeli okazać łaskę złoçynicy, nie nauczy się sprawiedliwości. Nieprawość on czyni na ziemi prawych i nie dostrzega majestatu Pana.¹¹Panie, Twa ręka wzniesiona. Oni jej nie dostrzegają. Niech ujrzą ku swemu zawstydzeniu zazdrosną dbałość Twoją o lud; ogień zaś zgotowany dla Twych wrogów niech ich pożre!¹²Panie, użyżysz nam pokoju, bo i wszystkie nasze czyny są Twoim dziełem!¹³Panie, Boże nasz, inni panowie niż Ty nas opanowali, ale my Ciebie tylko, Twoje imię wystawiamy.¹⁴Umarli nie ożyją, nie zmartwychwstaną cienie, dlatego że Tyś ich skarał i unicestwił, i zatarłeś wszelką o nich pamięć.¹⁵Pomnożyłeś naród, o Panie, pomnożyłeś naród, rozślawiłeś się, rozszerzyłeś wszystkie granice kraju.¹⁶Panie, w ucisku szukaliśmy Ciebie, słałiśmy modły półgłosem, kiedy Ty chłostałeś.¹⁷Jak brzemenna bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie!¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie.¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywających w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych.²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przemienie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukaże krew, którą nasiąkla, i pomordowanych kryć dłużej nie będzie.

Dn 12,3

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci wszyscy, którzy zapisani są w księdze.²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie.³Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy na wieki i na zawsze.⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczętuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się wiedza.⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzałem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Iz 65,17..

¹⁵Pozostawicie swe imię moim wybranym na przekleństwo: Tak niechaj cię zabije Pan Bóg! Slugom zaś moim nadadzą inne imię.¹⁶Kto w kraju zechce cię pobłogosławić, wypowie swe błogosławieństwo przez Boga wiernego. Kto w kraju będzie przysięgał, przysięgać będzie na Boga wiernego; bo dawne udręki pójdą w zapomnienie i będą zakryte przed mymi oczami.¹⁷Bo oto Ja stwarzam nowe niebiosy i nową ziemię; nie będzie się wspominać dawniejszych dziejów ani na myśl one nie przyjdą.¹⁸Przeciwnie, będzie radość i wesele na zawsze z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja uczynię z Jerozolimy wesele i z jej ludu – radość.¹⁹Rozwesele się z Jerozolimy i rozradują się z jej ludu. Już się nie usłyszy w niej odgłosów płaczu ani krzyku narzekania.²⁰Nie będzie już w niej niemowlęcia, co miałoby żyć tylko kilka dni, ani starca, który by nie dopełnił swych lat; bo najmłodszy umrze jako stuletni, a nie osiągnąć stu lat, będzie znakiem kłętwy.²¹Zbudują domy i mieszkać w nich będą, zasadzą winnice i będą jedli z nich owoce.

Pozaewangeliczne

Dz 23,8

⁶Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrynem: Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych. ⁷Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozłamu wśród zebranych. ⁸Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie. ⁹Powstała wielka wrzawa, zerwali się niektórzy z uczonych w Piśmie spośród faryzeuszów, wykrzykując wojowniczo: Nie znajdujemy nic złego w tym człowieku. A jeśli naprawdę mówił do niego duch albo anioł? ¹⁰Kiedy doszło do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła, rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy.

1Kor 15,5nn

³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶później zjawiał się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. ⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży.

Dz 13,31

²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.

Dz 1,3

¹Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku ²aż do dnia, w którym dał polecenia Apostołom, których sobie wybrał przez Ducha Świętego, a potem został wzięty do nieba. ³Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. ⁴A podczas wspólnego posiłku przykazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca: Słyszeliście o niej ode Mnie – [mówił] – ⁵Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym.

Dz 10,41

³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszili na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Dz 2,32

³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej,

Dz 10,41

³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co działo się w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszili na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.

Dz 13,31

²⁹Gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie. ³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem.

1Kor 15,8

⁶później zjawiał się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. ⁷Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim Apostołom. ⁸W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie jako poronionemu płodowi. ⁹Jestem bowiem najmniejszy ze wszystkich apostołów i niegodzien zwać się apostołem, bo prześladowałem Kościół Boży. ¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremna; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną.

Dz 2,22-35

²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybliżenie rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, ²⁷że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napelnisz mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczycie, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich.

Dz 3,14n

¹²Na ten widok Piotr przemówił do ludu: Mężowie izraelscy! Dlaczego dziwicie się temu? I dlaczego także patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? ¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydaliście Go i zaparliście się Go przed Pilatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ułaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.

Dz 4,10

⁸Wtedy Piotr napelniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! ⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie, ¹⁰to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni.

Dz 8,35

³³W Jego uniżeniu odmówiono Mu słuszności. Któż zdoła opisać ród Jego? Bo Jego życie zabiorą z ziemi. ³⁴Proszę cię, o kim to Prorok mówi, o sobie czy o kimś innym? – zapytał Filipa dworzani. ³⁵A Filip otworzył usta i wyszedłszy od tego [tekstu] Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. ³⁶W czasie podróży przybyli nad jakąś wodę: Oto woda – powiedział dworzani – cóż stoi na przeszkodzie, abym został ochrzczony? ³⁷–

Dz 13,33

³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wiernie, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Dz 17,3

¹Przeszli przez Amfipolis i Apolonię i przybyli do Tesaloniki, gdzie Żydzi mieli synagogę. ²Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi, wychodząc od Pism; ³objasniał i wykładał: Mesjasz musi cierpieć i zmartwychwstać. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem. ⁴Niektórzy z nich, a także okazała liczba pobożnych Greków i niemało znamiennych kobiet, uwierzyli i przyłączyli się do Pawła i Sylasa. ⁵Wtedy zazdrośni Żydzi, dobrawszy sobie jakieś szumowiny z rynku, wywołali zbiegowisko, podburzyli miasto, naszli dom Jazona i szukali ich, aby stawić przed ludem.

Dz 17,31

²⁹Będąc więc z rodu Bożego, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota albo do srebra, albo do kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka. ³⁰Nie biorąc pod uwagę czasów nieświadomości, wzywa Bóg teraz wszędzie i wszystkich ludzi do nawrócenia, ³¹dlatego że wyznaczył dzień, kiedy to sprawiedliwie będzie sądzić świat przez Człowieka, którego na to przeznaczył, po uwierzytelnieniu Go wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych. ³²Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem. ³³Tak Paweł ich opuścił.

Dz 23,6

⁴Arcykapłanowi złorzeczysz? – powiedzieli stojący przy nim. ⁵Nie wiedziałem, bracia – rzekł Paweł – że to arcykapłan. Napisane jest bowiem: Przełożonemu ludu Twego nie będziesz złorzeczył. ⁶Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrynem: Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych. ⁷Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozłamu wśród zebranych. ⁸Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie.

1Kor 15,3n

¹Przypominam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. ²Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli ją zachowacie tak, jak wam głosiłem... Bo inaczej na próżno będziecie wierzyli. ³Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, ⁴że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; ⁵i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, ⁶później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli.

Dz 2,34

³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszyce. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem.

Dz 13,32n

³⁰Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, ³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wiernie, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Dz 4,30

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Flp 2,7nn

⁵To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. ⁶On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, ⁷lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, ⁸unizył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. ⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca.

Dz 7,56

⁵⁴Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. ⁵⁵A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁶I rzekł: Widzę niebo otwarte i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ⁵⁷A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. ⁵⁸Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem.

Dz 2,25-32

²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradał się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei. ²⁷Że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani ani nie dasz Świętemu Twemu ulec rozkładowi. ²⁸Dałeś mi poznać drogi życia i napełniłś mnie radością przed obliczem Twoim. ²⁹Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie, że patriarcha Dawid umarł i został pochowany w grobie, który znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ³⁰Więc jako prorok, który wiedział, że Bóg przysiągł mu uroczyście, iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie, ³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami.

Dz 13,35nn

³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wiernie, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi. ³⁶Dawid jednak, zasłużony się swemu pokoleniu, zasnął z woli Bożej i został przyłączony do swych przodków, i uległ rozkładowi. ³⁷Lecz nie uległ rozkładowi Ten, którego Bóg wskrzesił. ³⁸Niech więc będziecie wam wiadomo, bracia, że zwiastuje się wam odpuśczenie grzechów przez Niego: ³⁹Każdy, kto uwierzy, jest przez Niego usprawiedliwiony ze wszystkich [grzechów], z których nie mogliście zostać usprawiedliwieni w Prawie Mojżeszowym.

1Kor 15,27

²⁵Trzeba bowiem, ażeby królowała, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko,

aby Bóg był wszystkim we wszystkich.²⁹ Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują?

Hbr 1,5-13

⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wchrami, służy swe płomieniami ognia. ⁸Do Syna zaś: Tron Twój, Boże, na wieki wieków, berło sprawiedliwości berłem królestwa Twego. ⁹Umiłowałeś sprawiedliwość, a znieprawdliwiłeś nieprawość, dlatego namaścił Cię, Boże, Bóg Twój olejkami radości bardziej niż równych Ci losem. ¹⁰Oraz: Ty, Panie, na początku osadziłeś ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebiosa. ¹¹One przeminą, ale Ty zostaniesz, i wszystko jak szata się zestarzeje,¹² i jak płaszcz je zwiesz, jak odzienie, i odmienią się. Ty zaś jesteś Ten sam, a Twoje lata się nie skończą. ¹³Do którego z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy?

Dz 4,11

⁹Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek odzyskał zdrowie,¹⁰ to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka – którego wy ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy. ¹¹On jest kamieniem odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgią. ¹²I nie ma w żadnym innym zbawienia, gdyż nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, przez które moglibyśmy być zbawieni. ¹³Widząc odwagę Piotra i Jana, a dowiedziawszy się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali w nich też towarzyszy Jezusa.

Dz 2,22nn

²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspańiały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zwróciwszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim: ²⁵Miałem Pana zawsze przed oczami, gdyż stoi po mojej prawicy, abym się nie zachwiał. ²⁶Dlatego ucieszyło się moje serce i rozradował się mój język, także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei,

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

Rz 1,4

²którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich proroków w Pismach świętych. ³[Jest to Ewangelia] o Jego Synu – pochodzącym według ciała z rodu Dawida, ⁴a ustanowionym według Ducha Świętości pełnym mocy Synem Bożym przez powstanie z martwych – o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. ⁵Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. ⁶Wśród nich jesteście i wy, powołani [przez] Jezusa Chrystusa.

Dz 13,33

³¹a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jeruzalem, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. ³²My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: ³³że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. ³⁴A to, że Go wskrzesił z martwych

i że nie miał już nigdy ulec rozkładowi, tak wyraził: Wypełnię wierne, święte sprawy Dawida. ³⁵Dlatego i w innym miejscu mówi: Nie dozwolisz, aby Twój Święty uległ rozkładowi.

Hbr 1,5

³Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. ⁴On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. ⁵Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? ⁶A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. ⁷Do aniołów zaś mówi: Aniołów swych czyni wchrami, służy swe płomieniami ognia.

Hbr 5,5

³I ze względu na nią powinien tak za lud, jak i za samego siebie składać ofiary za grzechy. ⁴A nikt sam sobie nie bierze tej godności, lecz tylko ten, kto jest powołany przez Boga jak Aaron. ⁵Podobnie i Chrystus nie sam siebie okrył sławą przez to, iż stał się arcykapłanem, ale [uczynił to] Ten, który powiedział do Niego: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem, ⁶jak i w innym [miejscu]: Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka. ⁷Z głośnym wołaniem i płaczem za swych dni doczesnych zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości.

Dz 2,36

³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek stóp Twoich. ³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego.

Dz 5,31

²⁹Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi odpowiedział Piotr, a także Apostołowie. ³⁰Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa, którego wy straciliście, zawiesiwszy na drzewie. ³¹Bóg wywyższył Go na [miejscu] po prawicy swojej jako Władcę i Zbawiciela, aby zapewnić Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów. ³²Dajemy temu świadectwo my właśnie oraz Duch Święty, którego Bóg udzielił tym, którzy Mu są posłuszni. ³³Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić.

Dz 10,42

⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki.

Rz 14,9

⁷Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: ⁸jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc, i w śmierci należymy do Pana. ⁹Po to bowiem Chrystus umarł i powrócił do życia, by zapanować tak nad umarłymi, jak nad żywymi. ¹⁰Dlaczego więc ty potępiasz swego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. ¹¹Napisane jest bowiem: Na moje życie – mówi Pan – przede Mną zegnę się wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga.

2Tm 4,1

¹Zaklinam cię na Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sędzią żywych i umarłych, oraz na Jego pojawienie się i na Jego królestwo: ²głoś naukę, nastawaj w porę i nie w porę, wykazuj błąd, napominaj, podnoś na duchu z całą cierpliwością w każdym nauczaniu. ³Przyjdzie bowiem chwila, kiedy zdrowej nauki nie będą znosić, ale według własnych pożądań – ponieważ ich uszy szwierzbią – będą sobie mnożyli nauczycieli.

Dz 2,33

³¹widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Mesjasza, że ani nie pozostanie w Otchłani, ani ciało Jego nie ulegnie rozkładowi. ³²Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami. ³³Wyniesiony na miejsce po prawicy Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesłał Go, ³⁴jak to sami widzicie i słyszycie. Bo Dawid nie wstąpił do nieba, a jednak powiada: Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, ³⁵aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnóżek stóp Twoich.

2Tm 1,10

⁸Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii mocą Bożą! ⁹On nas wybawił i wezwał świętym powołaniem nie na podstawie naszych czynów, lecz stosownie do własnego postanowienia i łaski, która nam dana została w Chrystusie Jezusie przed wiecznymi czasami. ¹⁰Ukazana zaś została ona teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniweczył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię. ¹¹Jej głosiłem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony. ¹²Z tej właśnie przyczyny znoszę i to obecne cierpienie, ale za ujmę sobie tego nie poczytuję, bo wiem, komu zawierzyłem, i jestem pewny, że mocen [On] jest ustrzec mój depozyt aż do owego dnia.

Tt 2,11

⁹Niewolnicy niech będą poddani swoim panom we wszystkim, niech się starają im przypodobać, niech się im nie sprzeciwiają, ¹⁰niczego sobie nie przywłaszczają, lecz niech okazują zawsze doskonałą wierność, żeby pod każdym względem stali się chlubą dla nauki naszego Zbawiciela, Boga. ¹¹Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom ¹²i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, i poobnie żyli na tym świecie, ¹³oczekując błogosławionej nadziei i objawienia się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa,

Tt 3,4

²nikogo nie lżyć, unikać sporów, odznaczać się uprzejmością, okazywać każdemu człowiekowi wszelką łagodność. ³Niegdyś bowiem i my byliśmy nierozumni, oporni, błądzący, służyliśmy różnym żądom i rozkoszom, żyjąc w złości i zawiści, godni obrzydzenia, pełni nienawiści jedni ku drugim. ⁴Gdy zaś ukazała się dobroć i miłość Zbawiciela naszego, Boga, do ludzi, ⁵nie ze względu na sprawiedliwe uczynki, jakie spełniliśmy, lecz z miłosierdzia swego zbawił nas przez obmycie odradzające i odnawiające w Duchu Świętym, ⁶którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego,

Dz 3,16

¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierznicy wasi. ¹⁸A Bóg w ten sposób spełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał.

Dz 2,38n

³⁶Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego ukrzyżowaliście, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. ³⁷Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: Cóż mamy czynić, bracia? – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. ³⁸Nawróćcie się – powiedział do nich Piotr – i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie w darze Ducha Świętego. ³⁹Bo dla was jest obietnica i dla dzieci waszych, i dla wszystkich, którzy są daleko, a których Pan, Bóg nasz, powoła. ⁴⁰W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia! ⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz.

Dz 10,44n

⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar

Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my?

Dz 26,23

²¹Z tego powodu pochwycili mnie Żydzi w świątyni i usiłovali zabić. ²²Ale z pomocą Bożą do dzisiaj stale dają świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, ²³że Mesjasz ma cierpieć, że pierwszy zmartwychwstanie, że głosić będzie światło zarówno ludowi, jak i poganom. ²⁴Odczodżisz od rozumu, Pawle – zawołał głośno Festus, gdy on tak się bronił – wielka wiedza doprowadza cię do utraty rozsądku. ²⁵Nie odchodzę od rozumu, dostojny Festusie – odpowiedział Paweł lecz słowa, które mówię, są prawdziwe i przemysłane.

Kol 1,18

¹⁶bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne, czy to Trony, czy Panowania, czy Zwierzchności, czy Władze. Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. ¹⁷On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie. ¹⁸I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem. Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. ¹⁹Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia ²⁰i aby przez Niego – znów pojednać wszystko ze sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża.

Ap 1,5

³Błogosławiony, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, a strzegą tego, co w nim napisane, bo chwila jest bliska. ⁴Jan do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, Który jest i Który był, i Który przychodzi, i od siedmiu Duchów, które są przed Jego tronem, ⁵i od Jezusa Chrystusa, Świadka Wiernego, Pierworodnego [wśród] umarłych i Władcy królów ziemi. Temu, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, ⁶i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego, Jemu chwała i moc na wieki wieków! Amen. ⁷Oto nadchodzi z obłokami i ujrzy Go wszelkie oko i wszyscy, którzy Go przebili. I będą Go opłakiwać wszystkie pokolenia ziemi. Tak: Amen.

1Kor 2,8

⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, ⁸tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały; ⁹lecz właśnie [nauczamy], jak zostało napisane: Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. ¹⁰Nam zaś objawił to Bóg przez Ducha. Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego.

Jk 2,1

¹Bracia moi, niech wiara wasza w Pana naszego, Jezusa Chrystusa uwielbionego nie ma względu na osoby. ²Bo gdyby przyszedł na wasze zgromadzenie człowiek przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę i przybył także człowiek ubogi w zabrudzonej szacie, ³a wy spojrzycie na bogato przyodzianego i powiecie: Ty usiądź na zaszczytnym miejscu, do uboższego zaś powiecie: Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego,

Flp 2,11

⁹Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, ¹⁰aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. ¹¹I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM – ku chwale Boga Ojca. ¹²A zatem, umiłowani moi, skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem nie tylko w mojej obecności, lecz jeszcze bardziej teraz, gdy mnie nie ma. ¹³Albowiem to Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z [Jego] wolą.

Dz 3,6nn

⁴Lecz Piotr, przypatrzawszy się mu wraz z Janem, powiedział: ⁵Spójrz na nas! A on patrzył na nich, oczekując od nich jałmużny. ⁶Nie mam srebra ani złota – powiedział Piotr – ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, chodź! ⁷I ująwszy go za prawą rękę, podniósł go. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i stopach. ⁸Zerwał się i stanął na nogach, i chodził, i wszedł z nimi do świątyni, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ⁹A cały lud zobaczył go chodzącego i chwającego Boga. ¹⁰I rozpoznawali w nim tego człowieka, który siedział przy Pięknej Bramie świątyni, aby żebrać, i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co go spotkało.

1P 2,9n

⁷Wam zatem, którzy wierzyacie, cześć! Dla tych zaś, co nie wierzą, właśnie ten kamień, który odrzucili budowniczowie, stał się głowicą węgla – ⁸i kamieniem obrazu, i skałą potknięcia się. Ci, nieposłuszni słowu, upadają, do czego zresztą są przeznaczeni. ⁹Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali chwalebne dzieła Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła; ¹⁰wy, którzy byliście nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali. ¹¹Umiłowani! Proszę, abyście jak przybysze i goście powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy. ¹²Postępowanie wasze wśród pogan niech będzie dobre, aby przylgając się [waszym] dobrym uczynkom, wychwalali Boga w dniu nawiedzenia za to, z powodu czego oczerniają was jako złoczyńców.

1Kor 15,20

¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. ¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,

Dz 23,6

⁴Arcykapłanowi złorzeczysz? – powiedzieli stojący przy nim. ⁵Nie wiedziałem, bracia – rzekł Paweł – że to arcykapłan. Napisane jest bowiem: Przełożonemu ludu Twego nie będziesz złorzeczył. ⁶Wiedząc zaś, że jedna część składa się z saduceuszów, a druga z faryzeuszów, wołał Paweł przed Sanhedrym: Jestem faryzeuszem, bracia, i synem faryzeuszów, a stoję przed sądem za to, że spodziewam się zmartwychwstania umarłych. ⁷Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami i saduceuszami i doszło do rozłamu wśród zebranych. ⁸Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha, a faryzeusze uznają jedno i drugie.

Dz 24,15

¹³i nie mogą oni dowieść ci tego, o co mnie teraz oskarżają. ¹⁴To jednak wyznaję przed tobą: Według drogi, nazywanej przez nich sektą, służę Bogu moich ojców, wierząc we wszystko, co napisane zostało w Prawie i u Proroków. ¹⁵Mam też w Bogu nadzieję, którą również oni mają, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. ¹⁶I sam usilnie się staram, aby mieć zawsze czyste sumienie wobec Boga i wobec ludzi. ¹⁷Po wielu latach przybyłem z jałmużnami i ofiarami dla mego narodu.

Dz 26,6nn

⁴Wszyscy Żydzi znają moje życie. Od wczesnej młodości upływało ono wśród mego narodu w Jerozolimie. ⁵Wiedzą o mnie od dawna – gdybyż chcieli zaświadczyć! – że żyłem według [zasad] najsurowszego stronnictwa naszej religii, jako faryzeusz. ⁶A teraz stoję przed sądem, gdyż pokładam nadzieję w obietnicy, danej przez Boga ojcóm naszym, ⁷której spełnienia spodziewa się doczekać dwanaście naszych pokoleń, służących Bogu wytrwale w dzień i w nocy. Z powodu tej nadziei, królu, oskarżyli mnie Żydzi. ⁸Dlaczego uważacie za nieprawdopodobne, że Bóg wskrzesza umarłych? ⁹Przecież mnie samemu zdawało się, że powinienem gwałtownie występować przeciw imieniu Jezusa Nazarejczyka. ¹⁰Uczyniłem to też w Jerozolimie, a wzięwszy upoważnienie od arcykapłanów, wtrąciłem do więzienia wielu świętych, głosowałem przeciwko nim, gdy ich skazywano na śmierć,

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciału, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędowi ciała – będziecie żyli.

1Tes 4,14

¹²żebyście wobec tych, którzy pozostają na zewnątrz, postępowali szlachetnie, a nie będziecie potrzebować nikogo. ¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi.

1Kor 6,14

¹²Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę. ¹³Pokarm [jest] dla żołądka, a żołądek dla pokarmu. Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała. ¹⁴Bóg zaś i Pana wskrzesił, i nas również swą mocą wskrzesi. ¹⁵Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa? Czyż wzięwszy członki Chrystusa, będę je czynił członkami nierządnic? Przenigdy! ¹⁶Albo czyż nie wiecie, że ten, kto łączy się z nierządnicą, stanowi z nią jedno ciało? Będą bowiem – jak jest powiedziane – dwoje jednym ciałem.

1Kor 15,12-22

¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? ¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstaną, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. ¹⁶Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁷A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. ¹⁸Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. ¹⁹Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteście bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. ²⁰Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli. ²¹Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez Człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. ²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni,

2Kor 4,14

¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie. ¹³A że mamy tego samego ducha wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem, my także wierzymy i dlatego mówimy, ¹⁴przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawi nas przed sobą razem z wami. ¹⁵Wszystko to bowiem dla was, ażeby łaska, obfitująca we wdzięczność wielu, pomnażała się Bogu na chwałę. ¹⁶Dlatego to nie poddajemy się zwątpieniu, chociaż bowiem niszczy nasz człowiek zewnętrzny, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się z dnia na dzień.

1Tes 4,15nn

¹³Nie chcemy, bracia, byście trwali w niewiedzy co do tych, którzy umierają, abyście się nie smucili jak wszyscy ci, którzy nie mają nadziei. ¹⁴Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg wyprowadzi wraz z Nim. ¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjście Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

2Tes 1,7n

⁵Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga; celem jego jest uznanie was za godnych królestwa Bożego, dla którego też cierpicie. ⁶Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, ⁷a wam, uciśnionym, dać odpoczynek z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi ⁸w płomieniach ognia, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego, Jezusa. ⁹Poniosą oni karę wiecznej zagłady [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego ¹⁰w owym dniu, kiedy przyjdzie, aby być uwielbionym w świętych swoich i okazać się godnym podziwu tych wszystkich, którzy uwierzyli, bo wy daliście wiarę naszemu świadectwu.

1Kor 15,52

⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i że to, co niszczyalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co niszczyalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co niszczyalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć.

1Kor 15,35-53

³⁵Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciała? ³⁶O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze. ³⁷To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. ³⁸Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. ³⁹Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb. ⁴⁰Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich. ⁴¹Inny jest blask słońca, a inny – księżycy i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. ⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zawsze się niszczyalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³sięje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sięje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywającym. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiągnąć królestwa Bożego i że to, co niszczyalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby się niszczyalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność.

1Kor 15,12..

¹⁰Lecz za łaską Boga jestem tym, czym jestem, a dana mi łaska Jego nie okazała się daremną; przeciwnie, pracowałem więcej od nich wszystkich, nie ja, co prawda, lecz łaska Boża ze mną. ¹¹Tak więc czy to ja, czy inni, tak nauczamy i tak uwierzyliście. ¹²Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? ¹³Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. ¹⁴A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. ¹⁵Okazuje się bowiem, że byliśmy fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. ¹⁶Jeżeli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał.

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tej pory żyje w bólu rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

1Tes 4,17

¹⁵To bowiem głosimy wam jako słowo Pańskie, że my, żywi, pozostawieni na przyjęcie Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy pomarli. ¹⁶Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hałas i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi. ¹⁷Potem my, żywi, [tak] pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób na zawsze będziemy z Panem. ¹⁸Przeto wzajemnie się pocieszajcie tymi słowami.

2Kor 5,1-10

¹Wiemy bowiem, że kiedy nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie. ²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyzodziać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udreżniemy wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. ¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

Ap 20,11-15

⁹Wyszli oni na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane; a zstąpił ogień od Boga z nieba i pochłonął ich. ¹⁰A diabła, który ich zwodził, wrzucono do jeziora ognia i siarki, tam gdzie są Bestia i Fałszywy Prorok. I będą cierpieć katusze we dnie i w nocy na wieki wieków. ¹¹Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasiadającego, od którego oblicza uciekły ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. ¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

Ap 21-22

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnęciemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierźłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napelnionych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I uniósł mnie w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, ¹¹mające chwałę Boga. Źródło jego światła podobne do kamienia drogiego, jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu: ¹²Miało ono mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach – dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu szczepów synów Izraela. ¹³Od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy. ¹⁴A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka. ¹⁵A ten, który mówił ze mną, miał złotą trzcinę mierniczą, by zmierzyć Miasto i jego bramy, i jego mur. ¹⁶A Miasto układa się w czworobok, i długość jego tak wielka jest, jak i szerokość. I zmierzył Miasto trzcinaą poprzez dwanaście tysięcy stadiów: długość, szerokość i wysokość jego są równe. ¹⁷I zmierzył jego mur – sto czterdzieści cztery łokcie: miara, którą ma anioł, jest miarą człowieka. ¹⁸A mur jego jest zbudowany z jaspisu, a Miasto – to szczerze złoto do szkła czystego podobne. ¹⁹A warstwy fundamentu pod murem Miasta zdobne są wszelakim drogim kamieniem: warstwa pierwsza –

jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd,²⁰ piąta – sardyniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst.²¹ A dwanaście bram – to dwanaście pereł: każda z bram była z jednej perły. I rynek Miasta – to czyste złoto, jak szkło przezroczyste.²² A świątyni w nim nie dojrzałem: bo jego świątynią jest Pan Bóg wszechmogący oraz Baranek.²³ I Miastu nie trzeba słońca ni księżyca, by mu świeciły, bo chwała Boga je oświetliła, a jego lampą – Baranek.²⁴ I w jego świetle będą chodziły narody, i wniosą do niego królowie ziemi swój przepych.²⁵ A za dnia bramy jego nie będą zamknięte: bo już nie będzie tam nocy.²⁶ I wniosą do niego przepych i skarby narodów.²⁷ A nic niezycznego do niego nie wejdzie, ani ten, co popelnia ohydę i kłamstwo, lecz tylko zapisani w księdze życia Baranka. [22] ¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków. ⁶I rzekł do mnie: Te słowa wiarygodne są i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów proroków, wysłał swego anioła, by sługom swoim ukazać, co stać się musi niebawem. ⁷A oto niebawem przyjdę. Błogosławiony, kto strzeże słów proroctwa tej księgi. ⁸To właśnie ja, Jan, słyszę i widzę te rzeczy. A kiedy usłyszałem i ujrzałem, upadłem, by oddać pokłon, do stóp anioła, który mi je ukazał. ⁹Na to rzekł do mnie: Bacz, byś tego nie czynił, bo jestem współsługą twoim i braci twoich, proroków, i tych, którzy strzegą słów tej księgi. Bogu samemu złożyć pokłon! ¹⁰ Dalej mówi do mnie: Nie kładź pieczęci na słowa proroctwa tej księgi, bo chwila jest bliska. ¹¹Kto krzywdzi, niech jeszcze krzywdę wyrządzi, i plugawy niech się jeszcze splugawi, a sprawiedliwy niech jeszcze wypełni sprawiedliwość, a święty niechaj się jeszcze uswięci! ¹²Oto przyjdzie niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczył o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna. ¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zacerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli by ktoś do nich cokolwiek dołożył, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli by ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

IJ 3,14

¹²Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swego brata. A czemu go zabił? Ponieważ czyny jego były złe, brata zaś sprawiedliwe. ¹³Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi. ¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci.

Rz 5,8n

⁶Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy jeszcze byli bezsilni. ⁷A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. ⁸Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. ⁹Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni. ¹⁰Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojeđnanymi, dostąpimy zbawienia przez Jego życie. ¹¹I nie tylko to – ale i chlubić się możemy w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Kol 2,12

¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała. ¹²Jako razem z Nim pogrzebani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił

do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Rz 6,4nn

²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy [z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. ⁶To wiedziecie, że dla zniszczenia ciała grzesznego dawny nasz człowiek został z Nim współukrzyżowany po to, byśmy już dłużej nie byli w niewoli grzechu. ⁷Kto bowiem umarł, został wyzwolony z grzechu. ⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy,

Ef 2,5n

³Pośród nich także my wszyscy niegdyś postępowaliśmy według żądz naszego ciała, spełniając zachcianki ciała i myśli zdrożnych. I byliśmy potomstwem z natury zasługującym na gniew, jak i wszyscy inni. ⁴A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, ⁵i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia łaską – [bowlm] jesteście zbawieni – ⁶razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich – w Chrystusie Jezusie, ⁷aby w nadchodzących wiekach przeogromne bogactwo swej łaski okazać przez dobroć względem nas, w Chrystusie Jezusie. ⁸Łaską bowiem jesteście zbawieni przez wiarę. A to pochodzi nie od was, lecz jest darem Boga:

Ef 5,14

¹²O tym bowiem, co się u nich dzieje po kryjomu, wstyd nawet mówić. ¹³Natomiasz wszystkie te rzeczy, gdy są piętnowane, stają się jawne dzięki światłu, bo wszystko, co staje się jawne, jest światłem. ¹⁴Dlatego się mówi: Zbudź się, o śpiący, i powstań z martwych, a zajaśnieje ci Chrystus. ¹⁵Baczcie więc pilnie, jak postępujecie: nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. ¹⁶Wyzyskujcie chwilę sposobną, bo dni są złe.

Kol 3,1

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarłiście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu.

Rz 8,22n

²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

Flp 3,10n

⁸I owszem, nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na najwyższą wartość poznania Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Dla Niego wyzułem się ze wszystkiego i uznaję to za śmieci, bylebym pozyskał Chrystusa ⁹i znalazł się w Nim – nie mając mojej sprawiedliwości, pochodzącej z Prawa, lecz Bożą sprawiedliwość, otrzymaną dzięki wierze w Chrystusa, sprawiedliwość pochodzącą od Boga, opartą na wierze – ¹⁰przez poznanie Go: zarówno mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodobniając się do Jego śmierci, ¹¹dojdę jakoś do pełnego powstania z martwych. ¹²Nie [mówię], że już [to] osiągnąłem i już się stałem doskonały, lecz pędzę, abym też [to] zdobył, bo i sam zostałem zdobyty przez Chrystusa Jezusa. ¹³Bracia, ja nie sądzę o sobie samym, że już zdobyłem, ale to jedno [czynię]: zapominając o tym, co za mną, a wyęzając siły ku temu, co przede mną,

Flp 3,20n

¹⁸Wielu bowiem postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego, o których często wam mówiłem, a teraz mówię z płaczem. ¹⁹Ich losem – zagłada, ich bogiem brzuch – a chwała – w tym, czego winni się wstydić. To ci, których dążenia są przyziemne. ²⁰Nasza bowiem ojczyzna jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana Jezusa Chrystusa, ²¹który przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować.

Rz 8,23

²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż do tej pory żyje w bóluch rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? ²⁵Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy.

2Kor 5,5

³Jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udręczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy.

Kol 3,4

²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaże Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Ewangelie

Mt 22,23-28

²¹Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga. ²²Gdy to usłyszeli, zmieszali się i zostawiwszy Go, odeszli. ²³Owego dnia przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali Go ²⁴w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz powiedział: Jeśli ktoś umrze bezdzietnie, niech jego brat pojmie wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swemu bratu. ²⁵Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił swoją żonę bratu. ²⁶Tak samo drugi i trzeci – aż do siódmego. ²⁷W końcu po wszystkich umarła ta kobieta. ²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie.

Mt 22,30

²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych.

Mk 5,21-42

²¹Gdy Jezus przepłynął się z powrotem łodzią na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. ²²Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg ²³i prosił usilnie: Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła. ²⁴Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. ²⁵A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele wycierpiała od różnych lekarzy ²⁶i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała

się jeszcze gorzej. ²⁷Posłyszała o Jezusie, więc weszła z tyłu między tłum i dotknęła się Jego płaszczka. ²⁸Mówiła bowiem: Żebym choć dotknęła Jego płaszczka, a będę zdrowa. ²⁹Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w swym ciele, że jest uleczona z dolegliwości. ³⁰A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: Kto dotknął mojego płaszczka? ³¹Odpowiedzieli Mu uczniowie: Widzisz, że tłum zewsząd Cię ścisła, a pytasz: Kto Mnie dotknął. ³²On jednak rozglądał się, by ujrzyć tę, która to uczyniła. ³³Wtedy kobieta podeszła załęknioma i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę. ³⁴On zaś rzekł do niej: Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój i bądź wolna od swej dolegliwości. ³⁵Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela? ³⁶Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: Nie bój się, wierz tylko! ³⁷I nie pozwolił nikomu iść ze sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego. ³⁸Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, ³⁹wszedł i rzekł do nich: Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi. ⁴⁰I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął ze sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. ⁴¹Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: Talitha kum, to znaczy: Dziewczynko, mówię ci, wstań! ⁴²Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia.

Łk 7,11-17

¹¹Wkrótce potem udał się do pewnego miasta, zwanego Nain; a podążali z Nim Jego uczniowie i tłum wielki. ¹²Gdy przybliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego – jedynego syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. ¹³Na jej widok Pan zlitował się nad nią i rzekł do niej: Nie płacz. ¹⁴Potem przystąpił, dotknął się mar – a ci, którzy je nieśli, przystanęli – i rzekł: Młodziencze, tobie mówię, wstań! ¹⁵A zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce. ¹⁶Wszystkich zaś ogarnął strach; wielbili Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas, i Bóg nawiedził lud swój. ¹⁷I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

J 11

¹Był pewien chory, Łazarz z Betanii, ze wsi Marii i jej siostry, Marty. ²Maria zaś była tą, która namaściła Pana olejkami i włosami swoimi otarła Jego nogi. Jej to brat, Łazarz, chorował. ³Siostry zatem posłały do Niego wiadomość: Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz. ⁴Jezus, usłyszawszy to, rzekł: Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą. ⁵A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza. ⁶Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. ⁷Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: Chodźmy znów do Judei. ⁸Rzekli do Niego uczniowie: Rabbi, dopiero co Żydzi usłowoili Cię ukamienować i znów tam idziesz? ⁹Jezus im odpowiedział: Czyż dzień nie liczy dwunastu godzin? Jeżeli ktoś chodzi za dnia, nie potyka się, ponieważ widzi światło tego świata. ¹⁰Jeżeli jednak ktoś chodzi w nocy, potknie się, ponieważ brak mu światła. ¹¹On powiedział, a następnie rzekł do nich: Łazarz, przyjaciel nasz, zasnął, lecz idę go obudzić. ¹²Uczniowie rzekli do Niego: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł, ¹⁵ale raduję się, że Mnie tam nie było, ze względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego. ¹⁶A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć. ¹⁷Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. ¹⁸A Betania była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów. ¹⁹I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata. ²⁰Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. ²¹Marta więc rzekła do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze w wieku. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię. ²⁹Skoro zaś tamta to usłyszała, wstała szybko i udała się do Niego. ³⁰Jezus zaś nie przybył jeszcze do wsi, lecz był wciąż w tym miejscu, gdzie Marta wyszła Mu na spotkanie. ³¹Żydzi, którzy byli z nią w domu i pocieszali ją, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, udali się za nią, przekonani, że idzie do grobu, aby tam płakać. ³²A gdy Maria przyszła na miejsce, gdzie był Jezus, ujrawszy Go, padła Mu do nóg i rzekła do Niego: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. ³³Gdy więc Jezus zobaczył ją płaczącą i płaczących Żydów, którzy razem z nią przyszli, wzruszył się w duchu, rozrzewnił ³⁴i zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz! ³⁵Jezus zapłakał. ³⁶Żydzi więc

mówili: Oto jak go miłował! ³⁷Niektórzy zaś z nich powiedzieli: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomemu, nie mógł sprawić, by on nie umarł? ³⁸A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. ³⁹Jezus powiedział: Usuńcie kamień! Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie. ⁴⁰Jezus rzekł do niej: Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą? ⁴¹Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: Ojczy, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. ⁴²Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchasz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłajesz. ⁴³To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: Łazarzu, wyjdź na zewnątrz! ⁴⁴I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić. ⁴⁵Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego. ⁴⁶Niektórzy z nich udali się do faryzeuszów i donieśli im, co Jezus uczynił. ⁴⁷Arcykapłani więc i faryzeusze zwołali Sanhedryn i rzekli: Cóż zrobimy wobec tego, że ten człowiek czyni wiele znaków? ⁴⁸Jeżeli go tak pozostawimy, to wszyscy uwierzą w niego, a przyjdą Rzymianie i zniszczą nasze miejsce święte i nasz naród. ⁴⁹Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w owym roku był najwyższym kapłanem, rzekł do nich: ⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proctwo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami. ⁵⁵A była blisko Pascha żydowska. Wielu przed Paschą udawało się z tej okolicy do Jerozolimy, aby się oczyścić. ⁵⁶Oni więc szukali Jezusa i gdy stanęli w świątyni, mówili jeden do drugiego: Jak wam się zdaje? Czyżby nie miał przyjść na święto? ⁵⁷Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali polecenie, aby każdy, którokolwiek będzie wiedział o miejscu Jego pobytu, doniósł o tym, by można było Go pojmać.

Mk 8,31

²⁹On ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Mu Piotr: Ty jesteś Mesjasz. ³⁰Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili. ³¹I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. ³³Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: Zejdz Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.

Mk 9,31

²⁹Powiedział im: Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem. ³⁰Po wyjściu stamtąd przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. ³¹Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity, po trzech dniach zmartwychwstanie. ³²Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. ³³Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był już w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze?

Mk 10,34

³²A kiedy byli w drodze, zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedził ich, tak że się dziwili; ci zaś, którzy szli za Nim, byli strwożeni. Wziął znowu Dwunastu i zaczął mówić im o tym, co miało Go spotkać. ³³Oto idziemy do Jerozolimy. A tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazają Go na śmierć i wydadzą poganom. ³⁴I będą z Niego szydzić, oplują Go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie. ³⁵Wtedy podszli do Niego synowie Zebedeusza, Jakub i Jan, i rzekli: Nauczycielu, pragniemy, żebyś nam uczynił to, o co Cię poprosimy. ³⁶On ich zapytał: Co chcecie, żebym wam uczynił?

Mt 12,40

³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

J 2,19nn

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Piśmie i słowu, które wyrzekł Jezus. ²³Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w Jego imię, widząc znaki, które czynił.

Mt 26,61

⁵⁹Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego świadectwa przeciw Jezusowi, aby Go zgładzić. ⁶⁰Lecz nie znaleźli, chociaż występowało wielu fałszywych świadków. W końcu stanęło dwóch, ⁶¹mówiąc: On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. ⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży?

Mk 9,10

⁸I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. ⁹A gdy schodzili z góry, przykazał im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. ¹⁰Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych. ¹¹I pytali Go: Czemu uczeni w Piśmie twierdzą, że w pierw musi przyjść Eliasz? ¹²A On im rzekł: Istotnie, Eliasz przyjdzie najpierw i wszystko naprawi. Ale jak jest napisane o Synu Człowieczym? Ma On wiele cierpieć i być wzgardzony.

Mt 27,63n

⁶¹Lecz Maria Magdalena i druga Maria pozostały tam, siedząc naprzeciw grobu. ⁶²Nazajutrz, to znaczy po dniu Przygotowania, zbrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata ⁶³i oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że ów oszust powiedział jeszcze za życia: Po trzech dniach powstanę. ⁶⁴Każ więc zabezpieczyć grób aż do trzeciego dnia, żeby przypadkiem nie przyszli jego uczniowie, nie wykradli go i nie powiedzieli ludowi: Powstał z martwych. I będzie ostatnie oszustwo gorsze od pierwszego. ⁶⁵Rzekł im Piłat: Macie straż: idźcie, zabezpieczcie grób, jak umiecie. ⁶⁶Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczetowując kamień i stawiając straż.

J 20,9

⁷oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. ⁸Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. ⁹Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. ¹⁰Uczniowie zatem wrócili znowu do siebie. ¹¹Maria Magdalena natomiast stała przed grobem, płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu

Mk 16,14

¹²Potem ukazał się w innej postaci dwóm spośród nich na drodze, gdy szli do wsi. ¹³Oni powrócili i obwieścili pozostałym. Lecz im też nie uwierzyli. ¹⁴W końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy siedzieli za stołem, i wyrzucił im brak wiary oraz upór, że nie wierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ¹⁵I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głosście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! ¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony.

Łk 24,21-24

¹⁹Zapytał ich: Cóż takiego? Odpowiedzieli Mu: To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; ²⁰jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. ²¹A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. ²²Nadto, jeszcze niektórzy z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, ²³a nie znalazły Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. ²⁴Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli. ²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! ²⁶Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?

Łk 24,37

³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam.

J 20,19

¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

Łk 24,11n

⁹wróciwszy zaś od grobu, oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym. ¹⁰A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba; i inne z nimi opowiadały to Apostołom. ¹¹Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary. ¹²Jednakże Piotr wybrał się i przybiegł do grobu; schyliwszy się, ujrzał same tylko płótna. I wrócił do siebie, dziwiąc się temu, co się stało. ¹³Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. ¹⁴Rozmawiali oni ze sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło.

J 20,2

¹A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. ²Pobiegła więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono. ³Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. ⁴Biegli obydwa razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu.

J 20,8

⁶Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna ⁷oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinętą w jednym miejscu. ⁸Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. ⁹Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych. ¹⁰Uczniowie zatem wrócili znowu do siebie.

Łk 24,36-40

³⁴którzy im oznajmili: Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi. ³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby.

J 20,19-29

¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę. ²⁶A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu]

i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam! ²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzawszy? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

Łk 24,29n

²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. ²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. ²⁹Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. ³⁰Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. ³¹Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. ³²Im mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?

Łk 24,41n

³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia? ⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. ⁴³Wziął i spożył przy nich. ⁴⁴Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.

J 21,9-13

⁷Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się wpław do jeziora. ⁸Pozostali uczniowie przypłynęli łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. ⁹A kiedy zeszli na ląd, ujrzeni rozłożone ognisko, a na nim ułożoną rybę oraz chleb. ¹⁰Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, które teraz złowiliście. ¹¹Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć nie rozerwała się. ¹²Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilicie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś?, bo wiedzieli, że to jest Pan. ¹³A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę. ¹⁴To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. ¹⁵A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci? Odpowiedział Mu: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Rzekł do niego: Paś baranki moje.

Mt 28,9

⁷A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. ⁸Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i pobiegły oznajmić to Jego uczniom. ⁹A oto Jezus stanął przed nimi, mówiąc: Witajcie! One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. ¹⁰A Jezus rzekł do nich: Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech udadzą się do Galilei, tam Mnie zobaczą. ¹¹Gdy one były w drodze, niektórzy ze straży przyszli do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co zaszło.

Łk 24,37nn

³⁵Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba. ³⁶A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: Pokój wam! ³⁷Zatrwożonym i wylekłym zdawało się, że widzą ducha. ³⁸Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? ³⁹Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam. ⁴⁰Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. ⁴¹Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: Macie tu coś do jedzenia?

J 20,20

¹⁸Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedział. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! ²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrawszy Pana. ²¹A Jezus znowu

rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.²² Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego!

J 20,27nn

²⁵Inni więc uczniowie mówili do niego: Widzieliśmy Pana! Ale on rzekł do nich: Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i ręki mojej nie włożę w bok Jego, nie uwierzę.²⁶ A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł, choć drzwi były zamknięte, stanął pośrodku i rzekł: Pokój wam!²⁷ Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym.²⁸ Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój!²⁹ Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.³⁰ I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów.³¹ Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 20,19

¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego.¹⁸ Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedziała.¹⁹ Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!²⁰ A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana.²¹ A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam.

J 20,17

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniósłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę.¹⁶ Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu!¹⁷ Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego.¹⁸ Poszła Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedziała.¹⁹ Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

Łk 24,30n

²⁸Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.²⁹ Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.³⁰ Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im.³¹ Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu.³² I mówili między sobą: Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?³³ W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych,

J 21,6

⁴A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus.⁵ A Jezus rzekł do nich: Dzieci, macie coś do jedzenia? Odpowiedzieli Mu: Nie.⁶ On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć.⁷ Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w pław do jeziora.⁸ Pozostali uczniowie przyплыли łódką, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci.

J 21,21

¹⁹To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to, rzekł do niego: Pójdź za Mną!²⁰ Piotr, obróciwszy się, zobaczył idącego za sobą ucznia, którego miłował Jezus, a który to w czasie uczy spoczywał na Jego piersi i powiedział: Panie, któż jest ten, który Cię zdradzi? ²¹Gdy więc go Piotr ujrział, rzekł do Jezusa: Panie, a co z tym będzie? ²²Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli chcesz, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego? Ty pójdź za Mną!²³ Rozeszła się wśród braci wieść, że uczeń ów nie umrze. Ale Jezus nie powiedział mu, że nie umrze, lecz: Jeśli Ja chcę, aby pozostał, aż przyjdę, to cóż tobie do tego?

J 14,22

²⁰W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was.²¹ Kto ma przykazania moje i je zachowuje, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie.²² Rzekł do niego Juda, ale nie Iskariota: Panie, cóż się stało, że nam się masz objawić, a nie światu? ²³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdzie do niego, i mieszkanie u niego uczynimy.²⁴ Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.

Mt 28,4

²A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim.³ Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg.⁴ Ze strachu przed nim zdrżeli strażnicy i stali się jakby martwi.⁵ Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.⁶ Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak zapowiedział. Przyjdźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał.

Mt 28,2n

¹Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób.² A oto nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim.³ Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg.⁴ Ze strachu przed nim zdrżeli strażnicy i stali się jakby martwi.⁵ Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.

Mt 26,64

⁶²Wtedy powstał najwyższy kapłan i rzekł do Niego: Nic nie odpowiadasz na to, co oni zeznają przeciwko tobie? ⁶³Lecz Jezus milczał. A najwyższy kapłan rzekł do Niego: Zaklinam cię na Boga żywego, powiedz nam: Czy ty jesteś Mesjasz, Syn Boży? ⁶⁴Jezus mu odpowiedział: Tak, Ja Nim jestem. Ale powiadam wam: odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszechmocnego i nadchodzącego na obłokach niebieskich.⁶⁵ Wtedy najwyższy kapłan rozdarł swoje szaty i rzekł: Zbluźnił. Na cóż nam jeszcze potrzeba świadków? Oto teraz słyszeliście bluźnierstwo.⁶⁶ Jak wam się zdaje? Oni odpowiedzieli: Winien jest śmierci.

Łk 24,27

²⁵Na to On rzekł do nich: O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy!²⁶ Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? ²⁷I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.²⁸ Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej.²⁹ Lecz przymusili Go, mówiąc: Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił. Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi.

Łk 24,44n

⁴²Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby.⁴³ Wziął i spożył przy nich.⁴⁴ Potem rzekł do nich: To właśnie znaczyły słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach.⁴⁵ Wtedy oświecił ich umysły, aby rozumieć Pisma,⁴⁶ i rzekł do nich: Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i trzeciego dnia zmartwychwstanie; ⁴⁷w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jeruzalem.⁴⁸ Wy jesteście świadkami tego.

J 17,1nn

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył² i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.³ A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.⁴ Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.⁵ A teraz Ty, Ojcze, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał.

¹⁵Rzekł do niej Jezus: Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz? Ona zaś, sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: Panie, jeśli ty Go przeniósłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ¹⁶Jezus rzekł do niej: Mario! A ona, obróciwszy się, powiedziała do Niego po hebrajsku: Rabbuni, to znaczy: [Mój] Nauczycielu! ¹⁷Rzekł do niej Jezus: Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego. ¹⁸Posłała Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, i co jej powiedziała. ¹⁹Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, choć drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam!

J 20,22

²⁰A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie, ujrzawszy Pana. ²¹A Jezus znowu rzekł do nich: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam. ²²Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego! ²³Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane. ²⁴Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus.

J 1,11

⁹Była światłości prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. ¹⁰Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. ¹¹Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. ¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili.

Łk 9,32

³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazali się oni w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli, ujrzeli Jego chwałę i obydwo mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok.

Łk 9,35

³⁵Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi. ³⁴Gdy jeszcze to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich; zlékli się, gdy weszli w obłok. ³⁵A z obłoku odezwał się głos: To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie! ³⁶W chwili gdy odezwał się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A oni zachowali milczenie i w owym czasie nikomu nic nie opowiedzieli o tym, co zobaczyli. ³⁷Następnego dnia, gdy zeszli z góry, wielki tłum wyszedł naprzeciw Niego.

J 1,14

¹²Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – ¹³którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. ¹⁴A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. ¹⁵Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ¹⁶Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce.

J 11,25

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.

Mt 22,30nn

²⁸Do którego więc z tych siedmiu należeć będzie przy zmartwychwstaniu? Bo wszyscy ją mieli [za żonę]. ²⁹Jezus im odpowiedział: Jesteście w błędzie, bo nie znacie Pism ani mocy Bożej. ³⁰Przy zmartwychwstaniu bowiem nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie Boży w niebie. ³¹A co do zmartwychwstania umarłych, to nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: ³²Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych. ³³A tłumy, słysząc to, zdumiewały się Jego nauką. ³⁴Gdy faryzeusze posłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrał się razem,

Mt 24

¹Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowlę świątyni. ²Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiodł. ⁵Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą. ⁶Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy wojen; baczcie! Nie trwóćcie się tym! To wszystko musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ⁷Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Wystąpi głód i zaraza, a miejscami trzęsienia ziemi. ⁸Lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści. ⁹Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów z powodu mego imienia. ¹⁰A wówczas wielu zachwieje się w wierze; będą wzajemnie się wydawać i jedni drugich nienawidzić. ¹¹Powstaną liczni fałszywi prorocy i wielu w błąd wprowadzą; ¹²a ponieważ wzmoże się nieprawość, ostygnie miłość wielu. ¹³Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony. ¹⁴A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. ¹⁵Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia, o której mówi prorok Daniel, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie ¹⁶wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry. ¹⁷Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. ¹⁸A kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz. ¹⁹Biada zaś brzemiennym i karmiącym w owe dni! ²⁰A módlcie się, żeby ucieczka wasza nie wypadła w ziemie albo w szabat. ²¹Będzie bowiem wówczas wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. ²²Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³Wtedy jeśli wy ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! ²⁴Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵Oto wam przepowiedziałem. ²⁶Jeśli więc wam powiada: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie! ²⁷Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³²A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato. ³³Tak samo i wy, gdy ujrzycie [to]wszystko, wiedzcie, że to blisko jest, u drzwi. ³⁴Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ³⁵Niebo i ziemia przemijają, ale moje słowa nie przemijają. ³⁶Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec. ³⁷A jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ³⁸Albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, ³⁹i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ⁴⁰Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. ⁴¹Dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona. ⁴²Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. ⁴³A to rozumiejcie: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. ⁴⁴Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślcie, Syn Człowieczy przyjdzie. ⁴⁵Któż jest tym sługą wiernym i roztropnym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, żeby we właściwej porze rozdał jej żywność? ⁴⁶Szczęśliwy ów sługa, którego pan, gdy wróci, zastanie przy tej czynności. ⁴⁷Zaprawdę, powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieszkaniem. ⁴⁸Lecz jeśli taki zły sługa powie sobie w duszy: Mój pan się ociąga [z powrotem], ⁴⁹i zacznie bić swoje współsługi, i będzie jadł i pił z pijakami, ⁵⁰to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna. ⁵¹Każę surowo go ukarać i wyznaczę mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

Mt 27,52n

⁵⁰A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ⁵¹A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. ⁵²Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ⁵³I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. ⁵⁴Setnik zaś i jego ludzie, którzy trzymali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, złękli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym. ⁵⁵Było tam również wiele niewiast, które przypatrywały się z daleka. Słzy one za Jezusem z Galilei i usługiwały Mu.

J 5,28

²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał.

J 6,40

³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. ³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.

J 6,44

⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. ⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.

J 5,29

²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach,

usłyszą głos Jego: ²⁹i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny na zmartwychwstanie do potępienia. ³⁰Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. Sądzę tak, jak słyszę, a sąd mój jest sprawiedliwy; szukam bowiem nie własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał. ³¹Gdybym Ja wydawał świadectwo o sobie samym, świadectwo moje nie byłoby prawdziwe.

J 11,25n

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie. ²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię.

J 5,25

²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał. ²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia. ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą. ²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie. ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym.

J 6,50

⁴⁸Ja jestem chlebem życia. ⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. ⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. ⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata. ⁵²Sprzeczali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia?

J 11,26

²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym. ²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. ²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię.

ZNAK

198	78	42	36	42
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Joz 2,18	Iz 13,2	2Tes 2,17	Łk 9,31
2	Sdz 20,38	Iz 18,3	1Kor 1,22	J 12,33
3	1Mch 4,40	Ez 39,15	Kol 2,11n	Mt 8,17
4	Tb 5,2	Jr 21,2	Hbr 4,1-11	Łk 2,34
5	Mdr 5,11	Jr 32,20n	Kol 2,16	J 11,52
6	Mdr 5,13	Ba 2,11	Dz 2,17	Mt 11,4n
7	Wj 3,20	Ez 20,12	Dz 2,19	Mk 8,23n
8	Wj 15,11	Jr 10,2	Dz 2,43	Mt 16,3
9	Wj 34,10	Iz 7,11	Dz 4,30	Mt 4,7
10	Sdz 6,13	Jr 23,26nn	Dz 5,12	Mt 16,1n
11	Ne 9,17	Jr 44,29n	Dz 6,8	Mt 12,38
12	Joz 3,5	Jr 20,6	Dz 14,3	Łk 23,8
13	Wj 4,9	Jr 28,15n	Dz 15,12	Łk 1,36n
14	Wj 4,17	Iz 7,1-9	Hbr 2,4	Łk 2,12
15	Wj 4,28	Jr 36,3	Dz 2,22	Łk 11,29-32
16	Wj 4,30	Iz 20,3	Rz 15,19	Mt 12,40
17	Wj 10,1n	Ez 4,3	1Tes 2,13	J 4,48
18	Lb 14,11	Ez 12,6	1Kor 2,4n	J 9,35-38..
19	Lb 14,22	Ez 12,11	1Kor 14,21n	J 2,11
20	Joz 24,17	Ez 24,24	2Kor 12,12	J 6,6
21	Wj 11,9	Ez 24,27	1Tes 2,2-12	J 19,37
22	Wj 4,1-9	Oz 1,4-8	2P 2,3-14	J 12,33
23	Wj 4,29	Oz 2,1-3,5	Tt 1,11	J 3,14
24	Wj 4,31	Iz 8,1-4	2Tm 3,3	J 20,29
25	Wj 14,31	Iz 8,18	Ga 1,8	J 12,21
26	Pwt 4,34	Iz 7,14	2Kor 11,13n	J 12,32n
27	Pwt 6,22	Ez 9,4	1J 4,1-6	J 19,34
28	Pwt 7,19..	Ez 9,6	Dz 13,6n	J 2,19
29	Wj 7,3	Iz 7,10n	Ap 12,1	J 7,37nn
30	Ne 9,10	Iz 55,13	Ap 12,3	J 19,34
31	Est 10,3f	Iz 43,16-20	Ap 12,5	J 5,14
32	Mdr 10,16	Iz 66,19	Ap 12,6	J 6
33	Pwt 4,9	Iz 53,4	Ap 12,14	J 9
34	Pwt 8,14n	Iz 11,10n	Ap 2,17	J 13,1-10
35	Wj 13,9	Iz 35,5n	Ap 22,1nn	Mk 16,20
36	Wj 13,16	Iz 26,19	2Tes 2,9	J 6,34n
37	Pwt 6,8	Za 12,10		J 6,47-51
38	Pwt 11,18	Za 14,8		Mt 24,24
39	Lb 17,3	Ez 47,1n		Mt 24,3
40	Lb 17,25	Jl 3,1-5		Mt 24,29n
41	Joz 4,6	Iz 28,11n		Łk 21,25
42	Wj 31,16n	Iz 40,31		Mt 24,30
43	Rdz 9,8-17			
44	Rdz 17,9-13			
45	Hi 37,14			
46	Rdz 1,14			
47	Syr 42,18n			
48	Syr 43,1-10			
49	1Krl 13,3			
50	1Krl 13,5			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	2Krl 19,29			
52	2Krl 20,8n			
53	Sdz 6,17			
54	Sdz 6,37			
55	2Krl 20,8n			
56	2Krn 32,24			
57	Pwt 13,2-6			
58	1Sm 14,10			
59	Rdz 24,12n			
60	1Sm 10,1			
61	1Sm 10,7			
62	1Sm 2,34			
63	Wj 14,13			
64	2Sm 12,13			
65	Pwt 18,22			
66	Rdz 4,15			
67	Wj 12,13			
68	Wj 7,13			
69	Syr 36,5n			
70	Wj 17,2			
71	Wj 17,7			
72	Lb 14,22			
73	Pwt 6,16			
74	Lb 14,22			
75	Pwt 8,2			
76	Lb 21			
77	Wj 19,4			
78	Pwt 32,11			

Ps 77,12; Ps 77,15; Ps 78,11n; Ps 78,32; Ps 78,4; Ps 105,2; Ps 105,5; Ps 105,5; Ps 86,10; Ps 106,7; Ps 107,8; Ps 78,43; Ps 105,27; Ps 135,9; Ps 105,5; Ps 11,4; Ps 89,6; Ps 136,4; Ps 65,9; Ps 74,9;

Historyczne

Joz 2,18

¹⁶Udajcie się w góry – rzekła do nich – aby was nie spotkali ścigający, i ukryjcie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, po czym pójdziecie w swoją drogę. ¹⁷Zwiadowcy powiedzieli: Tak wywiążemy się z tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć: ¹⁸gdy wejdziemy do kraju, uwiążesz powróż z nici purpurowych u okna, przez które nas spuściłaś, i zgromadzisz u siebie w tym domu: ojca twego, matkę twoją, braci twoich i całą rodzinę. ¹⁹Jeżeli ktokolwiek wyjdzie poza drzwi twego domu, krew jego spadnie na jego głowę, a my będziemy niewinni. Kto jednak w domu z tobą pozostanie, krew jego spadnie na naszą głowę, jeżeli czyjaś ręka go dotknie. ²⁰Gdybyś jednak sprawę naszą wydała, będziemy wolni od przysięgi, którą od nas przyjąłeś.

Sdz 20,38

³⁶Wtedy Beniaminici ujrzeli swoją klęskę. Mężowie bowiem izraelscy cofali się na placu boju przed Beniaminem, licząc na zasadzkę uczynioną pod Gibea. ³⁷Tymczasem wypadli ci poukrywani w zasadzce, uderzyli na Gibea i, wpadłszy do środka, pozabijali ostrzem miecza wszystkich przebywających w mieście. ³⁸Mężowie bowiem izraelscy umówili się z tymi, którzy byli ukryci w zasadzce, że mieli oni z miasta wypuścić dym jako znak. ³⁹Wtedy to mężowie izraelscy cofnęli się podczas walki. Beniamin zaś położył trupem z Izraela – do trzydziestu ludzi, mówiąc do siebie: Naprawdę doznają od nas wielkiej klęski jak w poprzedniej bitwie. ⁴⁰Lecz gdy słup dymu zaczął się unosić z miasta jako znak, Beniamin się obrócił i zobaczył – a oto płomień z całego miasta wznoszą się ku niebu.

1Mch 4,40

³⁸Tam zobaczyli, że świątynia jest spustoszona, ołtarz zbezczeszczonej, bramy popalone, na dziedzińcu krzaki rozrośnięte jakby w lesie albo na jakiejś górze, a pomieszczenia dla kapłanów zamienione w ruinę. ³⁹Rozdarli więc swoje szaty, podnieśli ogromny płacz, głowy posypali popiołem ⁴⁰i upadli twarzą na ziemię. Potem zaś zaczęli grać na trąbach sygnałowych i wołali do Nieba. ⁴¹Wtedy Jуда rozkazał ludziom, aby walczyli z tymi, co przebywali na zamku, aż świątynia zostanie oczyszczona. ⁴²Wybrał kapłanów nienagannych i wiernych Prawu.

Tb 5,2

¹Na to odpowiedział Tobiasz ojcu swemu Tobiaszowi i rzekł: Wszystko, co mi polecił, ojcze, uczynię. ²Ale jak ja będę mógł od niego odebrać pieniądze? Przecież ani on mnie nie zna, ani ja jego nie znam. Jaki dam mu znak, aby mnie rozpoznał i uwierzył mi, i dał mi te pieniądze? Zresztą nie znam dróg wiodących do Medii, aby się tam dostać. ³Odpowiadając na to Tobiasz powiedział do swego syna Tobiasza: On złożył swój podpis na dokumencie, a ja złożyłem podpis mój. I podzieliłem dokument na dwie części i wzięliśmy każdy po jednej z nich. Ja dałem mu jedną część z pieniędzmi. A oto teraz już mija dwadzieścia lat, odkąd złożyłem u niego te pieniądze. A teraz, dziecko, poszukaj sobie człowieka zaufanego, który pójdzie z tobą. Damy mu zapłatę, skoro powrócisz. I odbierz od niego te pieniądze. ⁴I poszedł Tobiasz poszukać człowieka, który wyruszy razem z nim do Medii, a będzie znał drogę. A gdy wyszedł, spotkał stojącego przed sobą anioła Rafała, a nie wiedział, że jest to anioł Boży.

Mdr 5,11

⁹To wszystko jak cień przeminęło i jak wieść, co przebiega; ¹⁰jak okręt prujący pieniącą się toń: śladu jego nie znajdziesz, gdy przeszedł, ni bruzdy po jego spodzie wśród fal; ¹¹jak się nie znajdzie żaden dowód przelotu ptaka, szybującego w przestworzach: trzepoczące skrzydła przecięły lekkie powietrze, uderzeniem piór smagane i prute z gwałtownym szumem – znaku przelotu potem w nim nie znajdziesz. ¹²Jak gdy się strzałę wypuści do celu, rozprute powietrze zaraz się zasklepie, tak że nie poznasz jej przejścia – ¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości.

Mdr 5,13

¹¹jak się nie znajdzie żaden dowód przelotu ptaka, szybującego w przestworzach: trzepoczące skrzydła przecięły lekkie powietrze, uderzeniem piór smagane i prute z gwałtownym szumem – znaku przelotu potem w nim nie znajdziesz. ¹²Jak gdy się strzałę wypuści do celu, rozprute powietrze zaraz się zasklepie, tak że nie poznasz jej przejścia – ¹³tak i my: zniknęliśmy, ledwie zrodzeni, i nie mogliśmy się wykazać żadnym znakiem cnoty, aleśmy zniszczyli w naszej nieprawości. ¹⁴Bo nadzieja bezbożnego jak plewa wiatrem miotana i jak lekka piana rozbita przez burzę. Jak dym się rozwiła od wiatru, zatarła się jak pamięć chwilowego gościa. ¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego.

Wj 3,20

¹⁸Oni twych słów usłuchają. I pójdziesz razem ze starszymi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: Pan, Bóg Hebrajczyków, nam się objawił. Pozwól nam odbyć drogę trzech dni przez pustynię, abyśmy złożyli ofiary Panu, Bogu naszemu. ¹⁹Ja zaś wiem, że król egipski nie pozwoli wam wyruszyć, chyba że zmuszony siłą. ²⁰Wyciągnę przeto rękę i uderzę Egipt różnymi cudami, jakich tam dokonam, a wypuści was. ²¹Sprawię też, że Egipcjanie okażą życzliwość temu ludowi, tak iż nie pójdziecie z niczym, gdy będziecie wychodzić. ²²Każda bowiem kobieta pożyczyci od swojej sąsiadki i od pani domu swego srebrne i złote naczynia oraz szaty. Nałożycie to na synów i córki wasze i złupicie Egipcjan.

Wj 15,11

⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ścigał, pochwycę, zdobycz podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatonęli jak olów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu.

Wj 34,10

⁸Natychmiast Mojżesz skłonił się aż do ziemi i oddał pokłon, ⁹mówiąc: Jeśli darzysz mnie życzliwością, Panie, [to proszę], niech pójdzie Pan pośród nas. Jest to wprawdzie lud o twardym karku, ale przebaczysz nasze winy i nasze grzechy, a uczynisz nas swoim dziedzictwem. ¹⁰Pan odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze wobec całego ludu twego i uczynię cuda, jakich nie było na całej ziemi i u żadnych narodów; i ujrzy cały lud, wśród którego przebywasz, że dzieła Pana, które Ja uczynię z tobą, budzą trwogę. ¹¹Przestrzegaj tego, co Ja dzisiaj tobie rozkazuję, a Ja wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiwitę i Jebusytę. ¹²Strzeż się zawierania przymierza z mieszkańcami kraju, do którego idziesz, aby mieszkając pośród was, nie stali się sidłem.

Sdz 6,13

¹¹A oto przyszedł Anioł Pański i usiadł pod terebintem w Ofra, które należało do Joasza z rodu Abiezera. Gedeon, syn jego, młócił zboże w tłoczni, aby je ukryć przed Madianitami. ¹²I ukazał mu się Anioł Pański. Pan jest z tobą – rzekł mu – dzielny wojownik! ¹³Odpowiedział mu Gedeon: Wybacz, Panie mój! Jeżeli Pan jest z nami, skąd pochodzi to wszystko, co się nam przydarza? Gdzie są te wszystkie dziwy, o których opowiadają nam ojcowie nasi, mówiąc: Czyż Pan nie wywiódł nas z Egiptu? A oto teraz Pan nas opuścił i oddał nas w ręce Madianitów. ¹⁴Pan zaś zwrócił się ku niemu i rzekł do niego: Idź z tą siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z rąk Madianitów. Czyż nie Ja ciebie posyłam? ¹⁵Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manasses, a ja jestem ostatni w domu mego ojca.

Ne 9,17

¹⁵I chleb z nieba im dałeś, gdy byli głodni; a wodę ze skały im wyprowadziłeś, gdy odczuwali pragnienie. I rozkazałeś im, by poszli poosiąść ziemię, którą im dać obiecałeś pod przysięgą. ¹⁶Lecz oni, ojcowie nasi, postępowali zuchwale, byli krnąbrni i nie słuchali Twoich przykazań. ¹⁷I uchylali się od posłuszeństwa i nie pamiętali o cudach, które dla nich uczyniłeś. Byli twardego karku i uwięzili się, by wrócić do niewoli swej, zbuntowani. Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia, jesteś łagodny i litościwy, nieskory do gniewu i bogaty w łaskę; Ty nie opuściłeś ich. ¹⁸Nawet gdy uczynili sobie cielca odlanego z metalu i powiedzieli: To jest twój bóg, który cię wyprowadził z Egiptu, i gdy popełnili wielkie bluźnierstwa, ¹⁹Ty w wielkim miłosierdziu Twoim nie opuściłeś ich na pustyni. Słup obłoku nie odstępował od nich we dnie, aby ich prowadzić drogą; słup ognia nie odstępował w nocy, aby oświetlać im drogę, którą iść mieli.

Joz 3,5

³i wydali polecenie ludowi: Gdy ujrzycie Arkę Przymierza Pana, Boga waszego, i niosących ją kapłanów-lewitów, wyruszcicie i wy z waszego postoju i postępujcie za nią. ⁴Zostawcie jednak przestrzeń około dwu tysięcy łokci między sobą a arką i nie zbliżajcie się do niej. Tak więc poznacie drogę, którą macie iść, bo nigdy przedtem nią nie szliście. ⁵Wtedy rzekł Jozue do ludu: Uświęćcie się, gdyż jutro Pan sprawi cuda wśród was. ⁶Następnie powiedział Jozue do kapłanów: Weźcie Arkę Przymierza i idźcie na czele ludu. Ci wzięli Arkę Przymierza i wyszli na czoło ludu. ⁷Pan oznajmił Jozue: Dziś zacznę wywyższać cię w oczach całego Izraela, aby poznano, że jak byłem z Mojżeszem, tak będę i z tobą.

Wj 4,9

⁷I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi. ¹⁰I rzekł Mojżesz do Pana: Wybacz, Panie, ale ja nie jestem wymowny od wczoraj i przedwczoraj, a nawet od czasu, gdy przemawiasz do Twego sługi. Ociężałe są usta moje i język mój zesztyniał. ¹¹Pan zaś odrzekł: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym albo głuchym, widzącym albo niewidomym, czyż nie Ja, Pan?

Wj 4,17

¹⁵Ty będziesz mówił do niego i włożysz te słowa w jego usta. Ja zaś będę przy ustach twoich i jego i pouczę was, co winniście czynić. ¹⁶On zamiast ciebie będzie mówić do ludu, on będzie dla ciebie ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. ¹⁷A laskę tę weź do ręki, bo nią masz dokonać znaków. ¹⁸I odszedł Mojżesz, a wróciwszy do swego teścia, Jetry, powiedział mu: Pozwól mi pójść z powrotem do braci moich, którzy są w Egipcie, abym zobaczył, czy są jeszcze przy życiu. Jetro powiedział do Mojżesza: Idź w pokój. ¹⁹Pan powiedział do Mojżesza w Madian: Wracaj do Egiptu, gdyż pomarli wszyscy ci, którzy czyhali na twoje życie.

Wj 4,28

²⁶I odstąpił od niego [Pan]. Wtedy rzekła: Oblubieńcem krwi jesteś przez obrzezanie. ²⁷Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. ²⁹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszyznę Izraelitów, ³⁰powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu.

Wj 4,30

²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. ²⁹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszyznę Izraelitów, ³⁰powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. ³¹I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon.

Wj 10,1n

¹I rzekł Pan do Mojżesza: Idź do faraona, ponieważ uczyniłem twardym serce jego i jego sług, abym mógł czynić znaki swoje wśród nich, ²i abyś opowiadał dzieciom twoim i wnukom, co zdziałałem w Egipcie. A znaki moje czyniłem pośród nich, aby wiedzieli, że Ja jestem Pan. ³Mojżesz i Aaron przybyli do faraona i rzekli do niego: Tak powiedział Pan, Bóg Hebrajczyków: Dokądże będziesz zwracał z upokorzeniem się przede Mną? Wypuść lud mój, aby Mi służył. ⁴Bo jeżeli będziesz zwracał z wypuszczeniem ludu mego, to sprowadzę jutro szarańczę na twój kraj.

Lb 14,11

⁹Tylko nie buntujcie się przeciwko Panu. Nie bójcie się też ludu tego kraju, gdyż ich pochłoniemy. Obrona od niego odstąpi, a z nami jest przecież Pan. Zatem nie bójcie się ich! ¹⁰Całe zgromadzenie mówiło, by ich ukamienować, gdy wtem ukazała się chwała Pana wobec wszystkich Izraelitów nad Namiotem Spotkania. ¹¹I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże jeszcze ten lud będzie Mi uwłaczał? Dokądże wierzyć Mi nie będzie mimo znaków, jakie pośród nich zdziałałem? ¹²Zabiję ich zarazą i zupełnie wytracę, a ciebie uczynię ojcem innego narodu, który będzie większy i silniejszy niż oni. ¹³Mojżesz rzekł jednak do Pana: Egipcjanie słyszeli, że Ty ten naród wyprowadziłeś swą mocą spośród nich,

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Joz 24,17

¹⁵Gdyby jednak wam się nie podobało służyć Panu, rozstrzygnijcie dziś, komu służyć chcecie, czy bóstwom, którym służyli wasi przodkowie po drugiej stronie Rzeki, czy też bóstwom Amorytów, w których kraju zamieszkaliście. Ja sam i mój dom służyć chcemy Panu. ¹⁶Naród wówczas odrzekł tymi słowami: Dalecy jesteśmy od tego, abyśmy mieli opuścić Pana, a służyć cudzym bogom. ¹⁷Czyż to nie Pan, Bóg nasz, wyprowadził nas i przodków naszych z ziemi egipskiej, z domu niewoli? Czyż nie On przed oczyma naszymi uczynił wielkie znaki i ochraniał nas przez całą drogę, którą szliśmy, i wśród wszystkich ludów, pomiędzy którymi przechodziliśmy? ¹⁸Pan ponadto wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tym kraju. My również chcemy służyć Panu, bo On jest naszym Bogiem. ¹⁹I rzekł Jozue do ludu: Nie możecie służyć Panu, bo jest On Bogiem świętym i jest Bogiem zazdrosnym, i nie przebaczy wam występków i grzechów.

Wj 11,9

⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami. ⁸Wtedy przyjdą wszyscy słudzy twoi do mnie i oddadzą mi pokłon, i powiedzą: Wyjdź ty i cały lud twój, który idzie za tobą. I potem wyjdę. I płonąc gniewem, wyszedł od faraona. ⁹Pan rzekł do Mojżesza: Nie usłucha was faraon, aby liczniejsze się stały cuda w ziemi egipskiej. ¹⁰Mojżesz i Aaron dokonali wszystkich cudów wobec faraona, lecz Pan uczynił upartym serce faraona, tak iż wzbraniał się wypuścić Izraelitów ze swego kraju.

Wj 4,1-9

¹Na to powiedział Mojżesz: A jeśli nie uwierzą i nie usłuchają słów moich, lecz powiedzą, że Pan nie ukazał mi się wcale? ²Wówczas Pan zapytał go: Co masz w ręku? Odpowiedział: Laskę. ³Wtedy rozkazał: Rzuć ją na ziemię. A on rzucił ją na ziemię, i zamieniła się w węża. Mojżesz zaś uciekał przed nim. ⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Wyciągnij rękę i chwyć go za ogon. I wyciągnął rękę, i uchwycił go, a stał się znów laską w jego ręku. ⁵Tak uczyni, aby uwierzyli, że ukazał się tobie Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ⁶Ponownie rzekł do niego Pan: Włóż rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze, a gdy ją wyjął, była pokryta trądem [białym] jak śnieg. ⁷I rzekł znów: Włóż rękę w zanadrze! I włożył ją ponownie w zanadrze, a gdy ją po chwili wyciągnął, była taka jak reszta ciała. ⁸Tak więc, jeśli nie uwierzą i nie przyjmą wymowy pierwszego znaku, uwierzą wymowie drugiego znaku. ⁹A gdyby nie uwierzyli nawet tym dwom znakom i nie zważali na mowę twoją, wówczas zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię; a woda zaczerpnięta z Nilu stanie się krwią na ziemi.

Wj 4,29

²⁷Powiedział Pan do Aarona: Wyjdź naprzeciw Mojżesza na pustynię. Wyszedł więc, a gdy go spotkał w pobliżu Góry Bożej, ucałował go. ²⁸Mojżesz opowiedział Aaronowi o wszystkich słowach Pana, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, jakie polecił mu wykonać. ²⁹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszyznę Izraelitów, ³⁰powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. ³¹I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon.

Wj 4,31

²⁹Poszli więc Mojżesz i Aaron. A gdy zebrali całą starszyznę Izraelitów, ³⁰powiedział Aaron wszystko to, co Pan mówił Mojżeszowi, ten zaś wykonywał znaki na oczach ludu. ³¹I uwierzył lud, gdy usłyszał, że Pan nawiedził Izraelitów i wejrzał na ich ucisk. A uklękawszy, oddali pokłon.

Wj 14,31

²⁹Izraelici zaś szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ³⁰W tym to dniu wybrał Pan Izraela z rąk Egipcjan. I widzieli Izraelici martwych Egipcjan na brzegu morza. ³¹Gdy Izraelici zobaczyli wielkie dzieło, którego dokonał Pan wobec Egipcjan, ulękli się Pana i uwierzyli Jemu oraz Jego słudze Mojżeszowi.

Pwt 4,34

³²Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, [zapytaj] od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? ³³Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? ³⁴Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? ³⁵Widziałeś to wszystko, byś poznał, że Pan jest Bogiem, a poza Nim nie ma innego. ³⁶Z niebios pozwolił ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć. Na ziemi dał ci zobaczyć swój ogień ogromny i słyszeć swoje słowa spośród ognia.

Pwt 6,22

²⁰Gdy syn twój zapyta cię kiedyś: Jakie jest znaczenie tych świadectw, praw i nakazów, które wam zlecił Pan, Bóg nasz? ²¹odpowiesz swojemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie i wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką. ²²Uczynił na oczach naszych znaki i cuda wielkie przeciwko Egipcjowi, faraonowi i całemu jego domowi. ²³Wyprowadził nas stamtąd, by iść z nami i przyprowadzić nas do ziemi, którą poprzysiął naszym przodkom. ²⁴Wtedy rozkazał nam Pan wykonywać wszystkie te prawa, bać się Pana, Boga naszego, aby zawsze dobrze nam się wiodło i aby nas zachował przy życiu, jak to dziś czyni.

Pwt 7,19..

¹⁷Jeśli powiesz sobie: Narody te są ode mnie liczniejsze, nie zdołam ich wytepić, ¹⁸nie lękaj się ich! Pamiętaj, co uczynił Pan, Bóg twój, faraonowi i wszystkim Egipcjanom. ¹⁹Pamiętaj o próbach ogromnych, które widziały twoje oczy, o znakach i cudach, o mocnej ręce i wyciągniętym ramieniu, którym wyprowadził cię Pan, Bóg twój. Tak samo uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których ty się lękasz. ²⁰Nadto jeszcze Pan, Bóg twój, będzie zsyłał na nich szerszenie, aż reszta, która się przed wami ukryje, wyginie. ²¹Nie drżj więc przed nimi, bo Pan, Bóg twój, jest pośród ciebie, Bóg wielki i groźny. ²²Z wolna i po trosze wypędzi Pan, Bóg twój, te narody sprzed twoich oczu. Nie będziesz mógł ich prędko wytepić, aby dzikie zwierzęta nie rozmnożyły się dokoła ciebie. ²³Pan, Bóg twój, wyda je tobie, wywoła wśród nich ogromne zamieszanie, aż wyginą do szczętu.

Wj 7,3

¹Pan odpowiedział Mojżeszowi: Ja cię uczynię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, brat twój, będzie twoim prorokiem. ²Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkaże, a Aaron, brat twój, będzie przemawiał do faraona, ażeby wypuścił Izraelitów ze swego kraju. ³Ja zaś uczynię nieustępliwym serce faraona i pomnożę moje znaki i moje cuda w kraju egipskim. ⁴Faraon nie usłucha was, toteż wyciągnę rękę moją nad Egiptem i wywiode z Egiptu moje zastępy, mój lud, synów Izraela z pośrodku nich, wśród wielkich kar. ⁵I poznają Egipcjanie, że Ja jestem Pan, gdy wyciągnę rękę przeciw Egiptowi i wyprowadzę z pośrodku nich Izraelitów.

Ne 9,10

⁸A gdy uznałeś, że serce jego jest Tobie wierne, zawarłeś z nim przymierze: że ziemię Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Jebusyty i Girgazyty dasz jego potomstwu. I słowa Twego dotrzymałeś, albowiem jesteś wierny. ⁹Widziałeś nędzę ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich słyszałeś nad Morzem Czerwonym. ¹⁰I dokonałeś cudów i znaków przeciwko faraonowi, przeciwko wszystkim sługom jego i przeciwko całej ludności jego kraju, bo spostrzegłeś, że do nich zuchwale się odnosili. Tak zgotowałeś sobie imię sławne do dziś. ¹¹I morze rozdzieliłeś przed nimi, a oni przeszli przez środek morza suchą nogą. Prześladowców ich wrzuciłeś w głębinę jak kamień w wody wzburzone. ¹²Słupem obłoku prowadziłeś ich we dnie, a słupem ognia – w nocy, aby oświetlić im drogę, którą iść mieli.

Est 10,3f

¹Król Asverus nałożył podatek na kraj i na wyspy morza. ²A wszystkie dzieła jego potęgi i jego mocy, i opis wielkości Mardocheusza, którego król uczynił wielkim, czyż te sprawy nie są zapisane w Księdze kronik królów Medów i Persów? ³Albowiem Żyd Mardocheusz był drugi po królu Asverusie i wielki w oczach Żydów, i umiłowany przez mnóstwo swoich braci. Troszczył się o dobro swego ludu i zabiegał o szczęście całego swojego narodu.

Mdr 10,16

¹⁴Zesła z nim razem do lochu i nie opuściła go w więzach, aż mu przyniosła berło królewskie i władzę nad jego ciemiężcami. Dowiodła, że kłamią jego potwarcy, a jemu dała sławę na wieki. ¹⁵Ona wyrwała lud święty, plemię nie-naganne, spośród narodu ciemiężców. ¹⁶Wstąpiła w duszę Sługi Pańskiego, w znakach i cudach groźnym władcom się przeciwstawiła. ¹⁷Oddała świętym zapłatę ich trudów, powiodła ich drogą cudowną i stała się im za dnia osłoną, a światłem gwiazd wśród nocy. ¹⁸Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone, przeprowadziła przez wody mnogie,

Pwt 4,9

⁷Bo któryż wielki naród ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? ⁸Któryż wielki naród ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? ⁹Tylko się strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy, by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków. ¹⁰W dniu, w którym stanąłeś przed obliczem Pana, Boga swego, na Horebie, rzekł Pan do mnie: Zgromadź Mi naród, niech usłyszą me słowa, aby się nauczyli Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi i nauczyli tego swoich synów. ¹¹Wtedy przybliżyliście się i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do nieba, okryta mrokiem, ciemnością i chmurą.

Pwt 8,14n

¹²A gdy się najesz i nasycesz, zbudujesz sobie piękne domy i w nich zamieszkasz; ¹³gdy ci się rozmnoży bydło i owce, obfitować będziesz w srebro i złoto, a gdy wzrosną twe dobra – ¹⁴niech się twe serce nie unosi pychą, nie zapominaj o Panu, Bogu twoim, który cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ¹⁵On cię prowadził przez pustynię wielką i straszną, pełną węzów jadowitych i skorpionów, przez ziemię suchą, bez wody, On cię wyprowadził wodę ze skały najtwardszej. ¹⁶On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utraścić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyc dobro. ¹⁷Obys nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo.

Wj 13,9

⁷[Tylko] prażony chleb można jeść w ciągu tych siedmiu dni i nie będzie można ujrzeć u ciebie chleba kwaszonego ani nie będzie można ujrzeć u ciebie żadnego kwasu w twoich granicach. ⁸W tym dniu będziesz opowiadał synowi swemu: Dzieje się tak ze względu na to, co uczynił Pan dla mnie w czasie wyjścia z Egiptu. ⁹Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i przypomnieniem między oczami, aby prawo Pana było na twoich ustach, bo ręką potężną wywiódł cię Pan z Egiptu. ¹⁰I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie, ¹¹gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiął tobie i przodkom twoim, i da go tobie.

Wj 13,16

¹⁴Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli. ¹⁵Gdy faraon wzbraniał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej, zarówno pierworodne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierworodnego syna. ¹⁶Będzie to dla ciebie znakiem na ręce i ozdobą między oczami, przypominając, że Pan potężną ręką wywiódł nas z Egiptu. ¹⁷Gdy faraon uwolnił lud, nie wiódł go Bóg drogą prowadzącą do ziemi filistyńskiej, chociaż była najkrótsza. Powiedział bowiem Bóg: Żeby lud na widok czekających go walk nie żałował i nie wrócił do Egiptu. ¹⁸Bóg więc prowadził lud okrężną drogą pustynną ku Morzu Czerwonemu; a Izraelici wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej.

Pwt 6,8

⁶Pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. ⁷Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił, przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu. ⁸Przywiążesz je do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami. ⁹Wypisz je na odrzwiach swojego domu i na twoich bramach. ¹⁰Gdy Pan, Bóg twój, wprowadzi cię do ziemi, o której poprzysiął przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, że da tobie miasta wielkie i bogate, których nie budowałeś,

Pwt 11,18

¹⁶Strzeżcie się, by serce wasze nie pozwoliło się omamić, abyście nie odeszli i nie służyli cudzym bogom, i nie oddawali im pokłonu. ¹⁷bo rozpaliby się gniew Pana na was i zamknąłby niebo, aby nie padał deszcz, ziemia nie wydałaby plonów, i prędko zginęlibyście z tej pięknej ziemi, którą wam daje Pan. ¹⁸Weźcie sobie przeto te moje słowa do serca i duszy. Przywiążcie je sobie jako znak na rękę. Niech one będą wam ozdobą między oczami. ¹⁹Nauczcie ich wasze dzieci, powtarzając je im, gdy przebywacie w domu, gdy idziecie drogą, gdy kładzicie się i wstajecie. ²⁰Napiszesz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach,

Lb 17,3

¹Rzekł Pan do Mojżesza tymi słowami: ²Powiedz Eleazarowi, synowi kapłana Aarona, niech zbierze kadzielnice z pogorzelska, a ogień niech rozrzuci w pewnym oddaleniu. Ponieważ zostały poświęcone ³kadzielnice tych mężów, którzy życiem przypłacili swoje występki, należy je przekuć na cienkie blachy – na pokrywę ołtarza. Skoro złożono je Panu w ofierze, są poświęcone. Teraz niech będą dla Izraelitów znakiem. ⁴Pozbierał więc kapłan Eleazar miedziane kadzielnice, które przynieśli ci, co zostali spaleni, i ukuto z nich pokrywę na ołtarz. ⁵[Jest to] przypomnienie dla Izraelitów, by nikt niepowołany, kto nie należy do potomstwa Aarona, nie ważył się zbliżyć celem spalenia kadzidła przed Panem, aby nie stało się z nim to, co stało się z Korachem i jego zgrają, a co mu oznajmił Pan przez Mojżesza.

Lb 17,25

²³Gdy następnego poranka Mojżesz wszedł do Namiotu Spotkania, zobaczył, że zakwitła laska Aarona z pokolenia Lewiego: wypuściła pączki, zakwitła i wydała dojrzałe migdały. ²⁴Następnie Mojżesz wyniósł wszystkie laski od Pana do wszystkich Izraelitów; zobaczyli, i każdy odebrał swoją laskę. ²⁵A Pan rzekł do Mojżesza: Połóż laskę Aarona z powrotem przed [Arką] Świadcstwa, by się przechowała jako znak przeciw zbuntowanym. Zakończ w ten sposób ich szemranie przede Mną, aby nie poginęli. ²⁶I uczynił tak Mojżesz, postępując według naku Pana. ²⁷Zawołali znów Izraelici do Mojżesza: Oto ginimy! Jesteśmy zgubieni, wszyscy jesteśmy straceni!

Joz 4,6

⁴Wtedy Jozue wezwał dwunastu mężczyzn, których wyznaczył spośród Izraelitów, po jednym z każdego pokolenia, ⁵i rzekł do nich Jozue: Przejdźcie przed Arkę Pana, Boga waszego, aż do środka Jordanu i niech każdy wyniesie na ramieniu jeden kamień odpowiednio do liczby pokoleń synów Izraela. ⁶Niech to będzie znakiem pośród was. A gdy w przyszłości synowie wasi zapytają: Czym są dla was te kamienie? – ⁷odpowiecie im, że wody Jordanu rozdzieliły się przed Arką Przymierza Pańskiego. Gdy przechodziła ona przez Jordan, rozdzieliły się wody Jordanu, a te kamienie są pamiątką na zawsze dla Izraelitów. ⁸I Izraelici uczynili tak, jak im polecił Jozue. Wzięli dwanaście kamieni ze środka Jordanu, jak Pan rozkazał Jozuemu, według liczby pokoleń Izraelitów, przynieśli je ze sobą na miejsce nocnego postoju i tam je położyli.

Wj 31,16n

¹⁴Przeto zachowujcie szabat, który winien być dla was świętością. I ktokolwiek by go znieważył, będzie ukarany śmiercią, i każdy, kto by wykonywał pracę w tym dniu, będzie wykluczony ze swojego ludu. ¹⁵Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, ale dzień siódmy będzie szabatem odpoczynku poświęconym Panu. Ktokolwiek by wykonywał pracę w dniu szabatu, winien być ukarany śmiercią. ¹⁶Izraelici winni przestrzegać szabatu jako przymierza wiecznego poprzez pokolenia. ¹⁷To będzie znak wiekuisty między Mną a Izraelitami, bo w sześć dni Pan stworzył niebo i ziemię, a w siódmym dniu odpoczął i wytchnął. ¹⁸Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadcstwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym.

Rdz 9,8-17

⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, i wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią. ¹⁴A gdy rozciągnę obłoki nad ziemią i gdy ukaże się ten łuk na obłokach, ¹⁵wtedy wspomnę na moje przymierze, które zawarłem z wami i z wszelką istotą żywą, z każdym człowiekiem; i nie

będzie już nigdy wód potopu na zniszczenie żadnego istnienia. ¹⁶Gdy zatem będzie ten łuk na obłokach, spojrzę na niego i wspomnę na przymierze wieczne między Mną a wszelkim ciałem, które jest na ziemi. ¹⁷Rzekł Bóg do Noego: To jest znak przymierza, które zawarłem między Mną a wszystkimi istotami, jakie są na ziemi.

Rdz 17,9-13

⁷Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało przez pokolenia jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. ⁸I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki i będę ich Bogiem. ⁹Potem rzekł Bóg do Abrahama: Ty zaś, a po tobie twoje potomstwo przez wszystkie pokolenia zachowujcie przymierze ze Mną. ¹⁰Przymierze, które będziecie zachowywali między Mną a wami, czyli twoim przyszłym potomstwem, polega na tym: wszyscy wasi mężczyźni mają być obrzezani; ¹¹będziecie obrzezywali ciało napletka na znak przymierza waszego ze Mną. ¹²Z pokolenia w pokolenie każde wasze dziecko płci męskiej, gdy będzie miało osiem dni, ma być obrzezane; sługa urodzony w waszym domu lub nabyty za pieniądze; każdy obcy, który nie jest potomkiem twoim – ¹³ma być obrzezany; obrzezany ma być sługa urodzony w domu twoim lub nabyty za pieniądze. Przymierze moje, przymierze obrzezania, będzie przymierzem na zawsze. ¹⁴Nieobrzezany, czyli mężczyzna, któremu nie obrzezano ciała jego napletka, taki człowiek niechaj będzie usunięty ze swojej społeczności; zerwał on bowiem przymierze ze Mną. ¹⁵I mówił Bóg do Abrahama: Żony twej nie będziesz nazywał imieniem Saraj, lecz imię jej będzie Sara.

Hi 37,14

¹²Tu i tam one krążą, zgodnie z Jego zamiarami, by wszystko, co nakazał, wykonać nad całym kręgiem ziemi, ¹³ bądź jako cios, bądź dla dobra Jego ziemi, jeśli jako łaska mają się znaleźć. ¹⁴Posłuchaj tego, Hiobie, stań i cuda Boże rozważaj! ¹⁵Czy wiesz, co Bóg im rozkazuje, jak świeci chmura Jego błyskawicą? ¹⁶Czy wiesz, jak wiszą obłoki, te cuda Wszechwiedzącego?

Rdz 1,14

¹²Ziemia wydała rośliny zielone: trawę dającą nasienie według swego gatunku i drzewa rodzące owoce, w których było nasienie według ich gatunków. A Bóg widział, że były dobre. ¹³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień trzeci. ¹⁴A potem Bóg rzekł: Niechaj powstaną ciała niebieskie, świecące na sklepieniu nieba, aby oddziaływały dzień od nocy, aby wyznaczały pory roku, dni i lata; ¹⁵aby były ciałami jaśniejącymi na sklepieniu nieba i aby świeciły nad ziemią. I tak się stało. ¹⁶Bóg uczynił dwa duże ciała jaśniejące: większe, aby rządziło dniem, i mniejsze, aby rządziło nocą, oraz gwiazdy.

Syr 42,18n

¹⁶Jak słońce świećąc patrzy na wszystkie rzeczy, tak chwala Pana napętnia Jego dzieło. ¹⁷Nie jest dane świętym Pana, by mogli opowiedzieć wszystkie godne podziwu dzieła Jego, które Pan Wszechmocny utwierdził, aby wszystko mocno stanęło ku Jego chwale. ¹⁸On zbadał przepaści i serca ludzkie i wszystkie ich knowania poznał, albowiem Najwyższy posiada całą wiedzę i przewiduje najdalszą przyszłość. ¹⁹Ogłasza to, co minęło, i to, co będzie, i odśladnia ślady ukrytych rzeczy. ²⁰Żadna myśl nie ujdzie Jego uwagi i nie ukryje się przed Nim ani jedno słowo. ²¹On ustawił w pięknym porządku wielkie dzieła swej mądrości, ponieważ istnieje przed wiekami i na wieki, a nic Mu nie będzie dodane ani odjęte i nie potrzebuje żadnego doradcy.

Syr 43,1-10

¹Wspaniałość wysokości, sklepienie o przezroczystej jasności, tak wygląda niebo – przepiękny widok. ²Widok wschodzącego słońca mówi [nam], że jest ono czymś najbardziej godnym podziwu, dziełem Najwyższego. ³W południe wysusza ono ziemię, a któż może wytrzymać jego upał? ⁴Jak rozżarza się podmuchem piec, przy pracach wymagających żaru, tak słońce trzy razy mocniej rozpala góry, wydaje ognistą parę, a świećąc promieniami, oślepią oczy. ⁵Wielki jest Pan, który je uczynił i na którego rozkaz spieszy się ono w swoim biegu. ⁶Księżyc też świeci zawsze w swojej porze, aby ustalać czas i być wiecznym znakiem. ⁷Księżyc wyznacza dni świąt, to źródło światła, które się zmniejsza osiągnawszy pełnię. ⁸Miesiąc od niego ma swoje imię. Zwiększając się dziwnie wśród odmian, jest latarnią obozową wojska na wysokościach, świećącą na sklepieniu niebieskim. ⁹Wspaniałość gwiazd jest pięknością nieba, błyszczącą ozdobą na wysokościach Pana. ¹⁰Na polecenie Świętego trzymają się Jego wyroku i nie nużą się odbywaniem swych straży.

1Krl 13,3

¹Pewnego razu, kiedy Jeroboam stał przy ołtarzu, składając ofiarę kadzielną, przyszedł z nakazu Pańskiego mąż Boży z Judy do Betel ²i z nakazu Pańskiego tak zawołał do ołtarza: Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi Pan: Oto rodowi Dawida narodzi się syn, imieniem Jozjasz, który na tobie złoży ofiarę z kapłanów wyżyn, spalających na tobie ofiary kadzielne. Będą palić na tobie kości ludzkie. ³Nadto w tym dniu dał cudowny znak, ogłaszając: Taki będzie ten cudowny znak, który zapowiedział Pan: Oto ten ołtarz rozpadnie się i rozsypie się popiół, który jest na nim. ⁴Kiedy król Jeroboam usłyszał słowo męża Bożego, które wypowiedział do ołtarza w Betel, natychmiast wyciągnął z niego ołtarza rękę, wołając: Schwytajcie go! A wtedy uszła mu ręka, którą wyciągnął ku niemu, i nie mógł jej cofnąć ku sobie. ⁵Ołtarz zaś rozpadł się, a popiół z ołtarza rozsypał się stosownie do cudownego znaku danego przez męża Bożego z nakazu Pańskiego.

1Krl 13,5

³Nadto w tym dniu dał cudowny znak, ogłaszając: Taki będzie ten cudowny znak, który zapowiedział Pan: Oto ten ołtarz rozpadnie się i rozsypie się popiół, który jest na nim. ⁴Kiedy król Jeroboam usłyszał słowo męża Bożego, które wypowiedział do ołtarza w Betel, natychmiast wyciągnął z niego ołtarza rękę, wołając: Schwytajcie go! A wtedy uszła mu ręka, którą wyciągnął ku niemu, i nie mógł jej cofnąć ku sobie. ⁵Ołtarz zaś rozpadł się, a popiół z ołtarza rozsypał się stosownie do cudownego znaku danego przez męża Bożego z nakazu Pańskiego. ⁶Wobec tego król zwrócił się do męża Bożego, mówiąc: Przejedną oblicze Pana, twego Boga, i pomódl się za mnie, abym odzyskał władzę w ręce! Wtedy mąż Boży przejedną oblicze Pana i wnet król odzyskał władzę w ręce, i znowu stała się taka, jak poprzednio. ⁷Następnie król przemówił do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu i pożyj się, to ci złożyę dar.

2Krl 19,29

²⁷Lecz Ja wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz [i kiedy] powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie. ²⁸Ponieważ złość cię ponosi przeciw Mnie i twa zuchwałość doszła do moich uszu, przeto ci w nozdrza założyę moje kółka i moje wędzidło na wargi, by zmusić cię do odwrotu drogą, którą przybyłeś! ²⁹To niech ci za znak posłuży: W tym roku żywcie się ziarnem pozostawionym po żniwach, na przyszły rok – następnym, tym, co samo obrodzi. Ale na trzeci rok siejcie i zbierajcie, zakładajcie winnice i jedzcie ich owoce. ³⁰Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce. ³¹Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta, a z góry Syjon garstka ocalałych. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona!

2Krl 20,8n

⁶I dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida. ⁷Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał. ⁸Ezechiasz rzekł do Izajasza: Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, tak iż trzeciego dnia pójdę do świątyni Pańskiej? ⁹Odpowiedział Izajasz: Oto ci będzie dany ten znak od Pana, że spełni On to, co przyrzekł: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też ma się cofnąć o dziesięć stopni? ¹⁰Ezechiasz rzekł: To łatwe dla cień postąpić o dziesięć stopni. Nie – niech cień się cofnie o dziesięć stopni! ¹¹Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesunął cień na stopniach zegara Achaza – po których opadał równocześnie ze słońcem – o dziesięć stopni.

Sdz 6,17

¹⁵Wybacz, Panie mój! – odpowiedział Mu – jakże wybawię Izraela? Ród mój jest najbiedniejszy w pokoleniu Manasses, a ja jestem ostatni w domu mego ojca. ¹⁶Pan mu odpowiedział: Ponieważ Ja będę z tobą, pobijesz Madianitów, jakby to był jeden mąż. ¹⁷Odrzekł Mu na to: Jeżeli darzysz mnie życzliwością, daj mi jakiś znak, że to Ty mówisz ze mną. ¹⁸Nie oddalaj się stąd, proszę Cię, aż wrócę do Ciebie. Przyniosę moją ofiarę i położę ją przed Tobą. A On na to: Poczekam tu, aż wrócisz. ¹⁹Gedeon, oddalwszy się, przygotował kozłą ze stada, a z jednej efy mąki prażne chleby. Włożył mięso do kosza, a polewkę wlał do garnuszka i przyniósł to do Niego pod terebint i ofiarował.

Sdz 6,37

³⁵Wysłał też gońców do całego pokolenia Manasses, które również zgromadziło się przy nim, a następnie wysłał gońców do pokolenia Asera, Zabulona i Neftalego, które wyruszyły, aby się z nim połączyć. ³⁶Rzekł więc Gedeon do Boga: Jeżeli naprawdę chcesz przeze mnie wybawić Izraela, jak to powiedziałeś, ³⁷pozволь, że położę runo wełny na klepisku; jeżeli rosa opadnie tylko na runo, a cała ziemia dokoła będzie sucha, będę wiedział, że wybawisz Izraela przeze

mnie, jak powiedziałeś. ³⁸Tak uczynił. Kiedy rano wstał i ścisnął wilgotne runo, wycisnął z runa pełną czaszę wody. ³⁹I rzekł Gedeon do Boga: Nie gniewaj się na mnie, jeżeli przemówię jeszcze raz do Ciebie. Pozwól, że jeszcze raz powtórzę doświadczenie z runem: niech rano będzie suche tylko samo runo, a na ziemi dokoła niech będzie rosa.

2Krl 20,8n

⁶i dodam do dni twego życia piętnaście lat. Wybawię cię i to miasto z ręki króla asyryjskiego i roztoczę opiekę nad tym miastem ze względu na Mnie i ze względu na mego sługę, Dawida. ⁷Wtedy Izajasz powiedział: Weźcie placek figowy! Gdy wzięli i położyli na wrzód, Ezechiasz wyzdrowiał. ⁸Ezechiasz rzekł do Izajasza: Jaki będzie znak tego, że Pan mnie uzdrowi, tak iż trzeciego dnia pójdę do świątyni Pańskiej? ⁹Odpowiedział Izajasz: Oto ci będzie dany ten znak od Pana, że spełni On to, co przyrzekł: Czy cień ma się posunąć o dziesięć stopni, czy też ma się cofnąć o dziesięć stopni? ¹⁰Ezechiasz rzekł: To łatwe dla cień postąpić o dziesięć stopni. Nie – niech cień się cofnie o dziesięć stopni! ¹¹Wtedy prorok Izajasz wołał do Pana, a Ten przesunął cień na stopniach zegara Achaza – po których opadał równocześnie ze słońcem – o dziesięć stopni.

2Krn 32,24

²²Tak to Pan ocalał Ezechiasza i mieszkańców Jerozolimy z ręki Sennacheryba, króla asyryjskiego, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół. Obdarzył ich pokojem dokoła. ²³Wielu wówczas przynosiło do Jerozolimy ofiary Panu i kosztowne dary dla króla judzkiego, Ezechiasza, który po tych wydarzeniach urosł w oczach wszystkich narodów. ²⁴W owych dniach rozchorował się Ezechiasz śmiertelnie. Modlił się do Pana, który go wysłuchał i dał cudowny znak. ²⁵Ezechiasz jednak nie odwdzieczył się za wyświadczone dobrodziejstwo, ponieważ jego serce uniosło się pychą, i dlatego zapłonął gniew [Boży] nad nim, nad Judą i nad Jerozolimą. ²⁶Wtedy Ezechiasz upokorzył się za wyniosłość swego serca – on i mieszkańcy Jerozolimy – i nie spadł na nich gniew Pański w dniach Ezechiasza.

Pwt 13,2-6

¹Jeśli powstanie u ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie znak lub cud, ²i spełni się znak albo cud, jak ci zapowiedział, a potem ci powie: Chodźmy za bogami cudzymi – których nie znałeś – i służmy im, ³nie usłuchasz słów tego proroka albo wyjaśniacza snów. Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego swego serca i z całej duszy. ⁴Za Panem, Bogiem waszym, pójdziecie. Jego się będziecie bać, przestrzegając Jego poleceń. Jego głosu będziecie słuchać, Jemu będziecie służyć i do Niego przyłgniecie. ⁵Ów zaś prorok lub wyjaśniacz snów musi umrzeć, bo chcąc cię odwieść od drogi, jaką iść ci nakazał Pan, Bóg twój, głosił odstęstwo od Pana, Boga twego, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, wybawił cię z domu niewoli. W ten sposób usuniesz zło spośród siebie. ⁶Jeśli cię będzie nakłaniał skrycie twój brat, syn twojej matki, twój syn lub córka albo żona, co na łonie twym spoczywa, albo przyjaciel tak ci miły, jak ty sam, mówiąc: Chodźmy, służmy bogom cudzym, bogom, których nie znałeś ani ty, ani przodkowie twoi – ⁷jakiemuś spośród bóstw okolicznych narodów, czy też dalekich, od jednego krańca ziemi do drugiego – ⁸nie usłuchasz go, nie ulegniesz mu, nie spojrzysz na niego z litością, nie będziesz miał miłosierdzia, nie będziesz miał jego przestępstwa.

1Sm 14,10

⁸Jonatan rzekł: Teraz obydwa podejźmy ku tym mężom i pokażemy się im. ⁹Gdy odezwą się do nas w ten sposób: Zatrzymajcie się, aż my do was przejdziemy, wówczas zatrzymamy się na swoim miejscu i do nich nie pójdziemy. ¹⁰Jeżeli zawołają: Podejźcie do nas, pójdziemy wtedy, gdyż Pan oddał ich w nasze ręce. To będzie dla nas znakiem. ¹¹Ukazali się więc obaj filistyńskiej straży. Filistyni powiedzieli: Oto Hebrajczycy wychodzący z kryjówek, w których się pochowali. ¹²Ludzie ze straży odezwali się do Jonatana i do jego giermka: Podejźcie, coś wam powiemy. Na to rzekł Jonatan do swego giermka: Pójdź z mną, gdyż Pan oddał ich w ręce Izraela.

Rdz 24,12n

¹⁰Stuga ów zabrał z sobą dziesięć wielbłądów oraz kosztowności swego pana i wyruszył do Aram-Naharaims, do miasta, w którym mieszkał Nachor. ¹¹Tam rozsiadł wielbłądy przy studni poza miastem w porze wieczornej, wtedy właśnie, kiedy czerpano wodę. ¹²I mówił: Panie, Boże pana mego, Abrahama, spraw, proszę, by dzisiaj nastąpiło spotkanie; bądź łaskaw dla mego pana, Abrahama! ¹³Gdy teraz stoję przy źródle i gdy córki mieszkańców tego miasta wychodzą, aby czerpać wodę, ¹⁴niechaj dziewczyna, której powiem: Nachyl mi dzban twój, abym się mógł napić, a ona mi odpowie: Pij, a i wielbłądy twoje napoję, będzie tą, którą przeznaczyłeś dla sługi swego, Izaaka; wtedy poznam, że jesteś łaskaw

dla mego pana. ¹⁵Zanim przestał się modlić, nadeszła ze swoim dzbanem na ramieniu Rebeka, córka Betuela, syna Milki, żony Nachora, brata Abrahama.

1Sm 10,1

¹Samuel wziął wtedy naczynko z olejem i wylał na jego głowę, ucałował go i rzekł: **Czyż nie namaścił cię Pan na wodza nad swoim dziedzictwem?** ²Gdy odź się ode mnie odejdziesz, napotkasz w Selsach, przy grobie Racheli, niedaleko od granicy Beniamina, dwóch mężczyzn. Powiedzą oni tobie: Znalazły się oślce, których poszedłeś szukać. Tymczasem ojciec twój nie myśli o oślcach, lecz trapi się o was, mówiąc: Co mam uczynić dla mego syna? ³Gdy przejdziesz stamtąd dalej i dotrzesz do dębu Tabor, spotkają cię tam trzej mężczyźni udający się do Boga w Betel: jeden będzie niósł troje koźląt, drugi będzie niósł trzy okrągłe chleby, a trzeci będzie niósł bukłak wina.

1Sm 10,7

⁵Później dotrzesz do Gibea Bożego, gdzie się znajduje załoga filistyńska. Gdy wejdiesz do miasta, napotkasz gromadę proroków zstępujących z wyżyny. Będą mieli z sobą harfy, flety, bębny i cytry, a sami będą w prorockim uniesieniu. ⁶Ciebie też opanuje duch Pański i będziesz prorokował wraz z nimi, i staniesz się innym człowiekiem. ⁷Gdy ci się spełnią te znaki, uczyni, co zdoła twa ręka, gdyż Bóg będzie z tobą. ⁸Pójdiesz przede mną do Gilgal, a ja później przyjdę do ciebie, aby złożyć całopalenia i ofiary biesiadne. Czekaj na mnie przez siedem dni, aż przyjdę do ciebie, aby cię pouczyć, co masz czynić. ⁹Gdy tylko [Saul] odwrócił się i miał odejść od Samuela, Bóg przemienił jego serce na inne i w tym dniu spełniły się wszystkie owe znaki.

1Sm 2,34

³²Będziesz widział przeciwnika przybytku, podczas gdy Pan udzieli Izraelowi wszelkiego dobra; w twoim domu nie będzie starca po wszystkie czasy. ³³Nie wytracę jednak u ciebie człowieka składającego Mi ofiarę, tak by się zużyły twoje oczy, a dusza się wyniszczyła ze strapienia, podczas gdy całe potomstwo twego domu wymrze w sile wieku. ³⁴Znakiem, że to się spełni, będzie to, co się przydarzy twoim dwóm synom, Chofniemu i Pinchasowi: obydwaj zginą tego samego dnia. ³⁵Ustanowię sobie kapłana wiernego, który będzie postępował według mego serca i pragnienia. Zbuduję mu dom trwały, a on będzie chodził przed obliczem mego pomazańca po wszystkie dni. ³⁶Kto jeszcze zostanie w domu twoim, ten przyjdzie i upokorzy się przed nim, aby mieć srebrną monetę lub bochenek chleba. Będzie wołał: Powierz mi, proszę, jakąś czynność kapłańską, abym mógł zjeść kęs chleba.

Wj 14,13

¹¹Rzekli do Mojżesza: Czyż brakowało grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abymy pomarli na pustyni? Cóż uczyniłeś nam przez to, że wyprowadziłeś nas z Egiptu? ¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: **Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj.** Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: **Czemu głośno wołas do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę.**

2Sm 12,13

¹¹Tak mówi Pan: Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście z własnego twego domu, żony zaś twoje zabiorę sprzed oczu twoich, a oddam je twojemu rywalowi, który będzie obcował z twoimi żonami pod tym słońcem. ¹²Uczyniłeś to wprawdzie w ukryciu, jednak Ja obwieszczę tę rzecz wobec całego Izraela i wobec słońca. ¹³Dawid rzekł do Natana: **Zgrzeszyłem wobec Pana.** Natan odrzekł Dawidowi: **Pan odpuszcza ci też twój grzech – nie umrzesz,** ¹⁴lecz dlatego, że przez ten czyn bardzo wzgardziłeś Panem, syn, który ci się urodzi, na pewno umrze. ¹⁵Natan udał się potem do swego domu. Pan dotknął dziecko, które urodziła Dawidowi żona Uriasza, tak iż ciężko zachorowało.

Pwt 18,22

²⁰Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mo nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów cudzych – taki prorok musi ponieść śmierć. ²¹Jeśli pomyślisz w swym sercu: A w jaki sposób poznam słowo, którego Pan nie mówił? – ²²gdy prorok przepowie coś w imieniu Pana, a słowo jego będzie bez skutku i nie spełni się, [znaczy to, że] tego Pan do niego nie mówił, lecz w swoim zuchwalstwie powiedział to sam prorok. Nie będziesz się go obawiał.

Rdz 4,15

¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: **O, nie! Ktokolwiek by zabił Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy!** Dał też Pan znamię Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Ede-
nu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

Wj 12,13

¹¹Tak zaś spożywać go będziecie: biodra wasze będą przepasane, sandały na waszych nogach i laska w waszym ręku. Spożywać będziecie pośpiesznie, gdyż jest to Pascha na cześć Pana. ¹²Tej nocy przejdę przez Egipt, zabiję wszystko pierworodne w ziemi egipskiej, od człowieka aż po bydło, i odbędę sąd nad wszystkimi bogami Egiptu – Ja, Pan. ¹³Krew posłuży wam do oznaczenia domów, w których będziecie przebywać. Gdy ujrzę krew, przejdę obok i nie będzie pośród was plagi niszczycielskiej, gdy będę karał ziemię egipską. ¹⁴Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia – na zawsze w tym dniu będziecie obchodzić święto. ¹⁵Przez siedem dni spożywać będziecie chleb praśny. Już w pierwszym dniu usuniecie wszelki kwas z domów waszych, bo kto by jadł kwaszone potrawy od dnia pierwszego do siódmego, wyłączony będzie z Izraela.

Wj 7,13

¹¹Faraon również kazał przywołać mędrców i czarowników, a wróżbici egipscy uczynili to samo dzięki swym zaklęciom. ¹²I rzucił każdy z nich laskę, a zamieniły się w węże. Jednak laska Aarona połknęła ich laski. ¹³Mimo to serce faraona pozostało uparte i nie usłuchał ich, jak zapowiedział Pan. ¹⁴Rzekł Pan do Mojżesza: **Serce faraona jest twarde, wzbrania się wypuścić lud.** ¹⁵Idź do faraona rano, gdy wyjdzie nad wodę, pośpiesz mu na spotkanie na brzeg Nilu. Weź do ręki laskę, która zamieniła się w węża.

Syr 36,5n

³Tak jak przez nas wobec nich okazałeś się świętym, tak przez nich wobec nas okazał się wielkim! ⁴Niech Cię uznają, jak my uznaliśmy, że nie ma Boga prócz Ciebie, o Panie! ⁵Odnów znaki i powtórz cuda, wsław rękę i prawe ramie! ⁶Wzbudź gniew i wylej oburzenie, zniszcz przeciwnika i zetrzyj wroga! ⁷Przyspiesz czas i pomnij na przysięgę, aby wysławiano wielkie Twoje dzieła. ⁸Ogień gniewu niech strawi tego, kto się ratuje, a ci, którzy krzywdzą Twój lud, niech znajdą zagładę!

Wj 17,2

¹Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz Pana z pustyni Sin, aby przebywać kolejne etapy. Potem rozbili obóz w Refidim, gdzie lud nie miał wody do picia. ²I klócił się lud z Mojżeszem, mówiąc: **Daj nam wody do picia!** Mojżesz odpowiedział im: **Czemu klóćcie się ze mną? I czemu Pana wystawiacie na próbę?** ³Ale lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: **Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?** ⁴Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: **Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!**

Wj 17,7

⁵Pan odpowiedział Mojżeszowi: **Wyjdź przed lud, a weź ze sobą kilku starszych Izraela.** Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. ⁶Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skalę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie. Mojżesz uczynił tak na oczach starszyny izraelskiej. ⁷I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj klóćci się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: **Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?** ⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: **Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami.** Ja jutro stanę na szczytcie góry z laską Bożą w ręku.

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: **Odpuszczam zgodnie z twoim słowem.** ²¹Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem

okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Pwt 6,16

¹⁴Nie pójdzicie za cudzymi bogami, spomiędzy bogów okolicznych narodów, ¹⁵bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym; by się nie rozpalili na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi. ¹⁶Nie będziecie wystawiali na próbę Pana, Boga waszego, jak wystawialiście Go na próbę w Massa. ¹⁷Będziecie pilnie strzec poleceń Pana, Boga waszego, Jego świadectwa i praw, które wam zlecił. ¹⁸Czyń, co jest prawe i dobre w oczach Pana, aby ci się dobrze powodziło i abys wreszcie wziął w posiadanie piękną ziemię, którą przysiągł Pan przodkom twoim,

Lb 14,22

²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napelni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Żaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go. ²⁴Tylko słudze memu, Kalebowi, który ożywiony innym duchem okazał Mi pełne posłuszeństwo, dozwolę wejść do kraju, który już przewędrował, i potomstwu jego dam go w posiadanie.

Pwt 8,2

¹Pilnie przestrzegajcie wykonania każdego polecenia, które ja wydaję dzisiaj, abyście żyli, rozmnażali się i weszli w posiadanie ziemi, którą Pan przysiągł waszym przodkom. ²Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utraścić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu: czy strzeżesz Jego nakazu, czy też nie? ³Utracił cię, dał ci odczuć głód, żywił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani twoi przodkowie, bo chciał ci dać poznać, że nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale człowiek żyje wszystkim, co pochodzi z ust Pana. ⁴Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie ani twoja noga nie opuchła przez te czterdzieści lat.

Lb 21

¹Król Aradu, Kananejczyk, mieszkający w Negebie, dowiedział się, że Izraelici nadciągają drogą od Atarim. Napadł na Izraela i wziął jeńców. ²Wtedy Izraelici złożyli następujący ślub Panu, mówiąc: Jeśli dasz ten lud w nasze ręce, kłątwa obłożymy ich miasta. ³I wysłuchał Pan głosu Izraela, i wydał w ich ręce Kanaanejczyków. [Izraelici] obłożyli kłątwa ich oraz ich miasta. Stąd miejscowość ta otrzymała nazwę Chorma. ⁴Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. ⁵I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny. ⁶Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. ⁷Przybyli więc ludzie do Mojżesza, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, szemrząc przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże. I wstał się Mojżesz za ludem. ⁸Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu. ⁹Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogoś wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu. ¹⁰Stamtąd ruszyli Izraelici w dalszą drogę i rozbili obóz pod Obot. ¹¹Od Obot ciągnęli dalej i rozbili obóz pod Ije-Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu. ¹²Stamtąd ruszyli dalej i zatrzymali się w dolinie potoku Zared. ¹³I znów poszli dalej i rozłożyli się obozem po drugiej stronie rzeki Arnon, która płynie przez pustynię, biorąc początek w kraju Amorytów. Arnon bowiem stanowi granicę między Moabitami i Amorytami. ¹⁴Dlatego powiedziane jest w Księdze wojen Pana: Od strony Waheb w Sufa i potoków Arnonu, ¹⁵pochyłość potoków ciągnących się aż do Ar, przylegająca do granicy Moabu. ¹⁶Stamtąd udali się do Beer. Jest to studnia, o której powiedział Pan do Mojżesza: Zgromadź lud, a Ja mu dam wodę! ¹⁷Śpiewali wtedy Izraelici pieśń następującą: Tryskaj, źródło! Opiewajcie je! ¹⁸Studnia, którą kopali książęta, a naczelnicy ludu drążyli berłem i swymi laskami. Z Beer [ruszyli] do Mattany, ¹⁹z Mattany do Nachaliel, a z Nachaliel do Bamot. ²⁰Z Bamot do doliny, która leży w ziemi Moabu, obok góry Pisma wznoszącej się nad pustynią. ²¹Następnie wysłali Izraelici posłów do Sichona, króla Amorytów, którzy mieli [mu] oznajmić: ²²Chcemy przejść przez twoją ziemię. Nie wejdzimy na pola ani do winnic i nie będziemy pili wody ze studzien. Chcemy tylko skorzystać z drogi królewskiej, póki nie przekroczymy twych granic. ²³Sichon jednak nie dał Izraelitom przejścia przez swoją ziemię. Sichon zgromadził całe swoje wojsko i skierował się ku pustyni, by zastąpić drogę Izraelitom. Przybył do Jahsa i uderzył na Izraela. ²⁴Izraelici jednak pobili go ostrzem miecza i zdobyli jego kraj od Arnonu aż po Jabbok, aż do

kraju Ammonitów, bo obwarowana była granica Ammonitów. ²⁵Izraelici wzięli wszystkie te miasta. Następnie osadzili się Izraelici mocno we wszystkich miastach Amorytów, w Cheszbonie i we wszystkich przynależnych doń miejscowościach. ²⁶Cheszbon był stolicą Sichona, króla Amorytów, który prowadził wojnę z poprzednim królem Moabu i zabrał mu cały kraj aż po Arnon. ²⁷Dlatego śpiewali pieśniarze: Idźcie do Cheszbonu! Niech będzie odbudowane i umocnione miasto Sichona. ²⁸Gdyż z Cheszbonu wyszedł ogień, płomieni z miasta Sichona pochłonął Ar-Moab, panujące nad wyżynami Arnonu. ²⁹Biada ci, Moabie! Zgubiony jesteś, o ludu Kemosza! Dopuszcł on ucieczkę twych synów i niewolę twych córek u Sichona, króla Amorytów. ³⁰Cheszbon wyniszczył niemowlęta aż do Dibonu, niewiasty aż do Nofach, a mężczyźni aż do Medeby. ³¹Izraelici osiedlili się w kraju Amorytów. ³²Potem Mojżesz wysłał [wywiadowców] celem zbadania Jazer; zajęli je następnie wraz z przynależnymi doń miastami i wypędzili mieszkających tam Amorytów. ³³Następnie zawrócili i poszli w kierunku Baszanu. Król Baszanu, Og, wyruszył przeciw nim razem z całym swoim wojskiem, chcąc stoczyć z nimi bitwę pod Edrei. ³⁴Lecz Pan rzekł do Mojżesza: Nie bój się go! Dam go bowiem w twoje ręce razem z całym wojskiem i krajem. Postąpisz z nim tak, jak postąpiłeś z Sichonem, królem Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie. ³⁵Pobili go oraz jego synów i cały lud, tak że nikt nie ocalał, i wzięli jego ziemię w posiadanie.

Wj 19,4

²Wyruszyli z Refidim, a po przybyciu na pustynię Synaj rozbili obóz na pustyni. Izrael obozował tam naprzeciw góry. ³Mojżesz wszedł wtedy na górę do Boga, a Pan zawołał na niego z góry i powiedział: Tak powiesz domowi Jakuba i to oznajmisz Izraelitom: ⁴Wyście widzieli, co uczyniłem Egipcjom, jak niosłem was na skrzydłach orlich i przywiódłem was do Mnie. ⁵Teraz, jeśli pilnie słuchacie będziecie głosu mego i strzec mego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. ⁶Lecz wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedział Izraelitom.

Pwt 32,11

⁹bo dziełem Pana jest lud Jego, Jakub udzielił Jego własnością. ¹⁰Na pustej ziemi go znalazł, na pustkowiu, wśród dzikiego wycia, opiekował się nim i pouczał, strzegł jak źrenicy oka. ¹¹Jak orzeł, co gniazdo swoje ochrania, nad pisklętami swoimi krąży, rozwija swe skrzydła i bierze je, na sobie samym je nosi – ¹²tak Pan sam go prowadził, nie było z nim boga cudzego. ¹³Na wyżyny świata go wyprowadził, aby spożywał plony pola. Pozwolił mu miód wysysać ze skały i oliwę z najtwardszej opoki.

Prorockie

Iz 13,2

¹Wyrok na Babilon, który ujrzał Izajasz, syn Amosa. ²Na łysej górze zatknijcie znak, podnieście okrzyk wojenny; dajcie znak ręką, by weszli w bramy książęce. ³Ja dałem rozkaz Mnie poświęconym, z powodu mego gniewu zwołałem moich wojowników, radujących się z mej wspaniałości. ⁴Uwaga! Gwar na górach jakby tłumu mnogiego. Uwaga! Wrzawa królestw, sprzymierzonych narodów. To Pan Zastępów robi przegląd wojska przed bitwą.

Iz 18,3

¹Ach, kraju brzęczących skrzydeł, leżący za rzekami Kusz, ²wysyłasz posłów przez morze, na łódkach papirusowych poprzez wody! Idźcie, rączy posłańcy, do ludności rosłej i o skórze brązowej, do narodu, co budzi trwogę, odkąd istnieje, do ludności potężnej i zdobywczej, której kraj przecinają rzeki. ³Wy wszyscy, mieszkańcy świata, wszyscy zaludniający ziemię, patrzcie, jak na górach znak się podnosi! Słuchajcie, jak się głos trąby rozlega! ⁴Albowiem tak mi rzekł Pan: Z miejsca, gdzie jestem, patrzę spokojny, niby ciepło pogodnie przy świetle słońca, niby obłok rosisty w upalne żniwo. ⁵Bo przed winobranieniem, gdy kwiaty opadną i zawiązany owoc stanie się dojrzewającym gronem, wtedy On obetnie gałązki winne nożycami, a odrośle, odciążwszy, odrzuci.

Ez 39,15

¹³Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁴I wydzielili się ludzie, którzy będą musieli stale przemierzać kraj i grzebać tych, którzy pozostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeskukiwać. ¹⁵I kiedy krążyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją garbarze w „Dolinie Tłumu Goga”. ¹⁶A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszczą oni kraj. ¹⁷A ty, synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich

zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew!

Jr 21,2

¹Słowo, które Pan skierował do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, i kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza, by mu powiedzieli: ²Poradź się Pana w naszym imieniu, bo Nabuchodonozor, król babiloński, wypowiedział nam wojnę. Może Pan znowu znacznie czynić na korzyść naszą dziwne rzeczy, tak że tamten odstąpi od nas. ³Jeremiasz zaś powiedział do nich: Tak odpowiedźcie Sedecjaszowi: ⁴Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Oto odwrócę sprzęt wojenny, który macie w rękach, a którym walczyliście z królem babilońskim i Chaldejczykami oblegającymi was z zewnątrz murów, i zgromadzę ich w środku tego miasta.

Jr 32,20n

¹⁸Ty, co okazujesz łaskawość tysiącom, lecz karzesz grzechy ojców, [oddając zapłatę] w zanadrze ich potomków, Boże mocny, którego imię jest Pan Zastępów! ¹⁹Potężny jesteś w radzie i wielki w czynie. Oczy Twoje są otwarte na wszystkie czyny ludzkie, by oddać każdemu według jego postępowania i według owoców jego uczynków. ²⁰Czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej, [i czynisz] aż do dziś w Izraelu i wśród ludzi; wyrobiłeś sobie imię, jakie posiadasz dziś. ²¹Wyprowadziłeś naród swój, Izraela, z ziemi egipskiej wśród znaków i cudów, potężną ręką, wyciągniętym ramieniem i wśród wielkiej trwogi. ²²Daleś im tę ziemię, którą przyrzekłeś uroczyście dać ich przodkom – ziemię opływającą w mleko i miód. ²³Przyszli i wzięli ją w posiadanie, ale nie słuchali Twego głosu, nie postępowali zgodnie z Twym prawem, nie spełniali tego wszystkiego, co im nakazałeś. Dlatego sprowadziłeś na nich wszystkie te nieszczęścia.

Ba 2,11

⁹Czuwał Pan nad tym, by sprowadzić niedolę na nas, bo jest sprawiedliwy we wszystkich dziełach swoich, które nam nakazał. ¹⁰Nie słuchaliśmy Jego głosu, by postępować według przykazań Pana, które nam dał. ¹¹A teraz, Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś lud swój z ziemi egipskiej ręką potężną wśród znaków cudownych, wielką siłą, ramieniem wyciągniętym w górę i uczyniłeś sobie imię, aż do dnia dzisiejszego – ¹²zgrzeszyliśmy, bezbożnie i niegodziwie postąpiliśmy, Panie, Boże nasz, przeciw wszystkim sprawiedliwym rozporządzeniom Twoim. ¹³Niech się odwróci od nas zapalczywość Twoja, bo mało nas ocalało między narodami, wśród których nas rozproszyłeś.

Ez 20,12

¹⁰I tak wywiodłem ich z ziemi egipskiej, i zaprowadziłem na pustynię. ¹¹Daleś im moje prawa i obwieściłem moje nakazy, które gdy człowiek zachowa, żyć będzie. ¹²Dałem im także szabat, aby były znakiem między Mną a nimi, aby poznano, że Ja jestem Pan, który ich uświęca. ¹³Ale dom Izraela zbuntował się przeciwko Mnie na pustyni. Nie postępowali według moich praw, odrzucili moje nakazy, które gdy człowiek zachowuje, dzięki nim żyje. Również i szabat moje bezczęścili. Dlatego zapowiedziałem, że gniew mój wyleję na nich na pustyni, aby ich wyniszczyć. ¹⁴Sprawiłem jednak, że imię moje nie doznało zniewagi w oczach tych narodów, na oczach których ich wyprowadziłem.

Jr 10,2

¹Słuchajcie słowa, które Pan mówi do was, domu Izraela! ²Tak mówi Pan: Nie przyswajajcie sobie postępowania narodów ani nie obawiajcie się znaków niebieskich, mimo że obawiają się ich narody. ³Albowiem to, co wzbudza lęk u narodów, jest niczym, jako że jest drewnem wyrąbanym w lesie, obrobionym dłutem, rękami rzeźbiarza. ⁴Zdobi się je srebrem i złotem, umocowuje się za pomocą gwoździ i młotka, by się nie chwiało.

Iz 7,11

⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! ¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu?

Jr 23,26nn

²⁴Czy może się człowiek ukryć w zakamarkach, tak bym go nie widział? – wyrocznia Pana. Czy nie wypełniam nieba i ziemi? ²⁵Słyszałem to, co mówią prorocy, którzy prorokują fałszywie w moim imieniu: „Miałem sen, miałem sen!” ²⁶Dokądże będzie tak w sercach proroków przepowiadających kłamliwie i przepowiadających złydy własnych serc? ²⁷Zmierzają ku temu, by przez sny swoje, które jeden drugiemu opowiada, poszło w niepamięć moje imię u mojego ludu, podobnie jak zapomnieli mego imienia dla Baala ich przodkowie. ²⁸Prorok, który ma sen, niech opowiada swój sen! Kto miał moje słowo, niech wiernie opowiada moje słowo! Co ma wspólnego słoma z ziarnem – wyrocznia Pana. ²⁹Czy moje słowo nie jest jak ogień – wyrocznia Pana – czy nie jest jak młot kruszący skałę? ³⁰Oto dlatego się zwrócę przeciw prorokom – wyrocznia Pana – którzy kradną sobie nawzajem moje słowo.

Jr 44,29n

²⁷Oto czuwam nad wami na wasze nieszczęście, a nie na pomyślność. Wszyscy ludzie z Judy znajdujący się w krainie egipskiej wyginą doszczętnie od miecza i głodu. ²⁸Ci, co się uratują od miecza, powrócą do ziemi judzkiej w bardzo małej liczbie, aby poznała cała Reszta Judy, która przybyła do ziemi egipskiej celem osiedlenia się, czyje słowo się wypełni: moje czy ich. ²⁹To będzie dla was znakiem – wyrocznia Pana – że ukarzę was w tym miejscu, abyście poznali, że moje słowa wypełnią się całkowicie na wasze nieszczęście. ³⁰Tak mówi Pan: Oto wydam faraona Chofre, króla egipskiego, w ręce jego nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na jego życie, podobnie jak wydałem Sedecjasza, króla judzkiego, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, jego wroga, czyhającego na jego życie.

Jr 20,6

⁴Tak bowiem mówi Pan: Oto uczynię ciebie postrachem dla ciebie samego i dla wszystkich twych przyjaciół. Padną od miecza swych wrogów, a twoje oczy będą na to patrzeć. Całą ziemię Judy wydam w ręce króla babilońskiego. Uprowadzi ich na wygnanie do Babilonu i będzie ich zabijał mieczem. ⁵Wydam też wszystkie bogactwa tego miasta, cały jego dorobek, wszystkie jego drogocenne rzeczy, wszystkie skarby królów judzkich oddam w ręce ich nieprzyjaciół, by je złupili, zabrali i wywieźli do Babilonu. ⁶Ty zaś, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Pójdiesz do Babilonii, tam umrzesz i zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi najbliżsi, którym przepowiadałeś kłamliwie. ⁷Uwiodłeś mnie, Panie, a ja pozwoliłem się uwieść; ujarzmiłeś mnie i przemogłeś. Stałem się codziennym pośmiewiskiem, wszyscy mi urągają. ⁸Albowiem ilekroć mam zabierać głos, muszę obwieszczać: Gwałt i ruina! Tak, słowo Pańskie stało się dla mnie codzienną zniewagą i pośmiewiskiem.

Jr 28,15n

¹³Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane, lecz przygotowałeś zamiast niego jarzmo żelazne. ¹⁴Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Wkładam jarzmo żelazne na kark wszystkich tych narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i były mu poddane; także dzikie zwierzęta mu poddają. ¹⁵I rzekł prorok Jeremiasz do proroka Chananiasza: Słuchaj, Chananiaszu! Pan cię nie posłał, ty zaś pozwoliłeś temu narodowi żywić zwodniczą nadzieję. ¹⁶Dlatego tak mówi Pan: Oto usunę ciebie z powierzchni ziemi. ¹⁷Umrzesz w tym roku, bo głosiłeś bunt przeciw Panu. I zmarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Iz 7,1-9

¹Za czasów Achaza, syna Jotama, syna Ozjasza, króla Judy, wyruszył Resin, król Aramu, z Pekachem, synem Remaliasza, królem Izraela, przeciw Jerolimie, aby z nią toczyć wojnę, ale nie mógł jej zdobyć. ²I przyniesiono tę wiadomość do domu Dawida: Aram stanął obozem w Efraimie! Wówczas zadrżało serce króla i serce ludu jego, jak drżą od wichru drzewa w lesie. ³Pan zaś rzekł do Izajasza: Wyjdź naprzeciw Achaza, ty i twój syn, Szezar-Jaszub, na koniec kanału Górnej Sadzawki, na drogę Pola Fulusznika, ⁴i powiedz do niego: Uważaj, bądź spokojny, nie bój się! Niech twoje serce nie słabnie z powodu tych dwóch otch niedopałków dymiących głowni, z powodu zaciekłości Resina, Aramejczyków i syna Remaliasza: ⁵dlatego że Aramejczycy, Efraim i syn Remaliasza postanowili twą zgubę, mówiąc: ⁶Wtargnijmy do Judei, przeraźmy ją i podbijmy dla siebie, a królem nad nią ustanowimy syna Tabeela! ⁷Tak mówi Pan Bóg: Nic z tego – tak się nie stanie! ⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a)i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się.

¹Roku czwartego [panowania] Jojakima, syna Jozjasza, króla judzkiego, skierował Pan do Jeremiasza następujące słowo: ²Weź sobie zwój do pisania i napisz w nim wszystkie słowa, jakie powiedziałem do ciebie przeciw Izraelowi, przeciw Judzie i przeciw wszystkim narodom od dnia, kiedy zacząłem mówić do ciebie, od czasów Jozjasza aż do dziś. ³Może mieszkańcy Judy, słuchając o nieszczęściach, jakie zamierzam sprowadzić na nich, nawrócą się każdy ze swego przewrotnego postępowania, tak że będę mógł odpuścić ich występki i grzechy. ⁴Zawołał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza na zwoju do pisania wszystkie słowa Pana, jakie On powiedział do niego. ⁵Następnie Jeremiasz polecił Baruchowi: Mam zakaz i nie mogę wchodzić do domu Pańskiego.

Iz 20,3

¹W roku, w którym naczelny dowódca wysłany przez Sargona, króla asyryjskiego, przybył pod Aszdod, przypuścił szturm do miasta i zdobył je, ²w tym samym czasie Pan przemówił do Izajasza, syna Amosa, tymi słowami: Idź, rozwiąż wór z bioder twoich, zdejmij też obuwie z nóg twoich! Ten zaś uczynił tak, i chodził nago i bosy. ³Wówczas Pan powiedział: Jak sługa mój, Izajasz, chodził nago i bosy trzy lata, jako znak i dziwny symbol dotyczący Egiptu i kraju Kusz, ⁴tak król asyryjski uprowadzi jeńców z Egiptu i wygnańców z Kusz, młodych i starych, nagich i bosych, i z obnażonymi pośladkami – na hańbę Egiptu. ⁵Zalękną się i zarumienią z powodu kraju Kusz, ich nadziei, i z powodu Egiptu, ich chluby.

Ez 4,3

¹A ty, synu człowieczy, weź sobie tabliczkę glinianą, połóż ją przed sobą i narysuj na niej miasto Jerozolimę. ²Następnie przedstaw jego oblężenie, zbuduj naprzeciw niego szaniec, usyp naprzeciw niego wał, uszykuj przeciwko niemu obóz i ustaw przeciwko niemu tarany dokoła. ³Potem weź sobie patelnię żelazną i uczynj z niej jakby mur żelazny pomiędzy sobą a miastem, i skieruj wzrok swój na nie, tak jakby było oblężone i jakbyś ty je oblegał. To będzie znakiem dla domu Izraela. ⁴Położ się na lewym boku, a Ja złożę winę Izraelitów na ciebie. Przez tyle dni będziesz znosił ich winę, przez ile będziesz na nim leżał. ⁵Podaję ci lata trwania ich winy w liczbie dni: przez trzysta dziewięćdziesiąt dni będziesz znosił winę pokoleń izraelskich.

Ez 12,6

⁴Wynieś swoje tobołki, jak tobołki zesańca, za dnia, na ich oczach, i wyjdź wieczorem – na ich oczach – tak jak wychodzą zesańcy. ⁵Na ich oczach zrób sobie wyłom w murze i wyjdź przez niego! ⁶Na ich oczach włóż tobolek na swoje barki i wyjdź, gdy zmierzch zapadnie. Zasłoń twarz, abyś nie widział kraju, albowiem ustanawiam cię znakiem dla pokoleń izraelskich. ⁷I uczyniłem tak, jak mi rozkazano: tobołki wyniosłem za dnia, jak tobołki zesańca, wieczorem uczyniłem sobie rękami wyłom w murze, wyszedłem w mroku i na ich oczach włożyłem [tobołki] na barki. ⁸Rano skierował Pan do mnie te słowa:

Ez 12,11

⁹Synu człowieczy, czy dom Izraela, lud zbuntowany, zapytał się: Co ty robisz? ¹⁰Powiedz im: Tak mówi Pan Bóg: Ta przepowiednia odnosi się do władcy, będącego w Jerozolimie, i do całego domu Izraela, który tam się znajduje. ¹¹Powiedz: Jestem dla was znakiem. Podobnie jak ja uczyniłem, tak się wam stanie: Pójdą na zesłanie, w niewolę. ¹²Władca, który znajduje się wśród nich, włoży na ramiona [tobołki] w mroku i wyjdzie; zrobią wyłom w murze, aby mógł przez niego przejść, zasłoni on twarz, aby swymi oczami nie widział kraju. ¹³Zarzuć sieć moją na niego i wpadnie w mój niewód. Każę go przyprowadzić do Babilonu, do kraju Chaldejczyków, ale nie będzie go mógł oglądać, i tam umrze.

Ez 24,24

²²Wy zaś tak uczynicie, jak Ja uczyniłem: brody nie będziecie przesłaniać, ani spożywać chleba żałoby, ²³ale mając zawoje na głowach i sandały na nogach, nie będziecie lamentować ani płakać. Będziecie schnąć z powodu nieprawości waszych i będziecie wdychać jeden przed drugim. ²⁴Ezechiel będzie dla was znakiem. To, co on uczynił, będziecie i wy czynili, gdy to nastąpi. I poznacie, że Ja jestem Pan. ²⁵O tak, synu człowieczy, prawdą jest, że w ów dzień, w którym zabiorę im to, co stanowiło ich siłę, ich radosną ozdobę, zachwyt dla ich oczu, tęsknotę ich serc – ich synów i córki – ²⁶że w ów dzień przyjdzie do ciebie zbieg, by donieść o tym twoim uszom.

Ez 24,27

²⁵O tak, synu człowieczy, prawdą jest, że w ów dzień, w którym zabiorę im to, co stanowiło ich siłę, ich radosną ozdobę, zachwyt dla ich oczu, tęsknotę ich serc – ich synów i córki – ²⁶że w ów dzień przyjdzie do ciebie zbieg, by donieść o tym twoim uszom. ²⁷W ów dzień otworzą się usta twoje przed zbiegiem, aby mówić. Będziesz mówił i nie będziesz już niemy: Będziesz dla nich znakiem, i poznają, że Ja jestem Pan.

Oz 1,4-8

²Początek tego, co powiedział Pan do Ozeasza. Rzekł do niego: Idź, weź sobie [za żonę] kobietę uprawiającą nierząd i [bądź ojcem] dzieci nierządu; bo zaiste kraj uprawia nierząd – odwracając się od Pana. ³Poszedł, więc i wziął za żonę Gomer, córkę Diblaima, a ta poczęła i urodziła mu syna. ⁴I rzekł Pan do niego: Nadaj mu imię Jizreel, jeszcze trochę czasu uplynie, a ukarzę dom Jehu za krewność [przelaną] w Jizreel i kres położę królestwu domu Izraela. ⁵W owym dniu złamię łuk Izraela na równinie Jizreel. ⁶Poczęła znowu i urodziła córkę. Rzekł do niego Pan: Nadaj jej imię Lo-Ruchama, – bo domowi Izraela nie okażą już więcej litości i wcale im nie przebaczą. ⁷Domowi Judy okażą jednak swą litość, znajdując ratunek we mnie, w Panu, Bogu swoim. Nie ocalę ich jednak za pomocą łuku i miecza ani też wojny, koni czy jeźdźców. ⁸Gdy przestała karmić córkę Lo-Ruchama – poczęła znowu i porodziła syna. ⁹Rzekł Pan: Nadaj mu imię Lo-Ammi, bo wy nie jesteście moim ludem, a Ja nie jestem waszym Bogiem.

Oz 2,1-3,5

¹Liczba synów Izraela będzie jak piasek nadmorski, którego ani nie można zmierzyć, ani nie można zliczyć. A zamiast im mówić: Wy nie jesteście moim ludem, będę im mówić: Dzieci Boga żywego. ²Złączą się wówczas synowie Judy z synami Izraela i ustanowią sobie jedną głowę; z [całego] kraju się zbiorą, bo wielki będzie dzień Jizreel. ³Mówcie do braci swoich: Mój lud, a do swych siostr: Umiłowana. ⁴Spór prowadźcie z waszą matką, prowadźcie spór! Ona, bowiem już nie jest moją żoną, a Ja już nie jestem jej mężem. Winna usunąć znaki nierządu ze swej twarzy i spomiedzy swych piersi ozdoby cudzołożnicy. ⁵W przeciwnym razie obnażę ją zupełnie, i stanie się taka jak w dzień swych urodzin; uczynię ją podobną do pustyni, sprawię, że będzie jak ziemia wyschnięta, i umrze z pragnienia. ⁶Dzieciom jej nie okażą litości, bo są to dzieci nierządu. ⁷Matka ich, bowiem uprawiała nierząd, okryła się hańbą ta, co je poczęła; mówiła, bowiem: Pobiegnę za swymi kochankami, co chleb mi dają i wodę, wełnę, len, oliwę i napój. ⁸Dlatego zamknę jej drogę cierniami i murem otoczę, tak, że nie znajdzie swych ścieżek. ⁹Za kochankami swymi pobiegnie, ale ich nie dogoni; zacznie ich szukać, ale nie znajdzie. Wtedy powie: Pójdę i wrócę do mego męża pierwszego, bo wówczas lepiej mi było niż teraz. ¹⁰Nie wie już o tym, że to Ja właśnie dałem jej zboże, moszcz, świeżą oliwę, że nie skąpiłem srebra ni złota, z którego uczyniono Baala. ¹¹Dlatego wrócę i zabiorę swoje zboże w odpowiedniej chwili i swój moszcz we właściwej porze, odbiorę moją wełnę i len, co miały okryć jej nagość. ¹²Teraz obnażę ją przed oczami kochanków, i nikt jej nie wyrwie Mi z ręki. ¹³Położę kres wszystkim jej zabawom, świętom, dniom nowiu, szabatom i wszystkim uroczystym zebraniom. ¹⁴Zniszczę jej winnice i sady figowe, o których mówiła: Oto zapłata moja, jaką mi dali moi kochankowie. W gąszcz je obrócę i będą się nimi pasły dzikie zwierzęta. ¹⁵Ukarzę ją za dni Baalów, gdy im paliła kadzidła, a zdobna w swe kolczyki i naszyjniki biegała za swymi kochankami, a o Mnie zapomniała – wyrocznia Pana. ¹⁶Dlatego zwabię ją i wyprowadzę na pustynię, i przemówię do jej serca. ¹⁷Tam zwrócę jej winnice, a z równiny Akor [uczynię] bramę nadziei – i tam odpowie jak w dniu, w którym wychodziła z ziemi egipskiej. ¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawarę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana. ²³W owym dniu odpowiem – wyrocznia Pana – [oczekiwaniu] niebios, a one odpowiedzą [oczekiwaniu] ziemi; ²⁴ziemia odpowie [oczekiwaniom] zboża, wina i oliwy; a one odpowiedzą [oczekiwaniu] Jizreel. ²⁵Rozsieję go po kraju, zlituję się nad Lo-Ruchama, bowiem do Lo-Ammi: Ludem moim jesteś, a on odpowie: Mój Boże! ³¹Pan rzekł do mnie: Idź! Pokochaj jeszcze raz kobietę, która innego kocha i cudzołoży. Tak miłuje Pan synów Izraela, choć się do bogów cudzych zwracają i lubią placki z rodzynkami. ²Nabyłem ją za, piętnaście syków srebrnych, za półtora korca jęczmienia. ³I rzekłem do niej: Przez wiele dni pozostaniesz u mnie, nie będziesz uprawiała nierządu ani należała do [innego] mężczyzny, a również ja nie zbliżę się do ciebie. ⁴Wiele dni, bowiem synowie Izraela będą bez króla i bez zwierzchnika, bez ofiary i bez steli, bez efodu i terafim. ⁵Potem synowie Izraela nawrócą się i szukać będą Pana, Boga swego, i króla swego, Dawida; z drżeniem pośpieszą do Pana, do Jego dóbr, u kresu dni.

Iz 8,1-4

¹Pan powiedział do mnie: Weź sobie wielką tabliczkę i napisz na niej zwykłymi literami: Maher-Szalal-Chasz-Baz. ²Następnie znalazłem sobie świadków godnych zaufania: kapłana Uriasza i Zachariasza, syna Jeberekiasza! ³Zbliżyłem się też do prorokini. Ona poczęła i porodziła syna. I rzekł mi Pan: Nazwij go imieniem Maher-Szalal-Chasz-Baz, ⁴bo zanim chłopiec nauczy się wymawiać tata i mama, zaniosą bogactwa Damaszku i fupy z Samarii przed króla asyryjskiego. ⁵Ponownie Pan przemówił do mnie tymi słowami: ⁶Ponieważ lud ten wzgardził wodą Siloe, co płynie łagodnie, a drży przed Resinem i przed synem Remaliasza,

Iz 8,18

¹⁶Zamykam świadectwo i pieczętuję pouczenie wśród moich uczniów. ¹⁷Oczekuję Pana, który ukrywa swe oblicze przed domem Jakuba, i w Nim pokładam nadzieję. ¹⁸Oto ja i dzieci moje, które dał mi Pan, stanowimy wieszce znaki w Izraelu od Pana Zastępów, co na górze Syjon przebywa. ¹⁹Gdy zaś wam powiedzą: Radźcie się wywołujących duchy i wróżbitów, którzy szepcą i mruczą [zaklęcia]. Czyż lud nie powinien radzić się swoich bogów? Czy nie powinien pytać umarłych o los żywych? – ²⁰Do objawienia i do świadectwa! Jeśli nie będą mówić zgodnie z tym słowem, to nie ma dla nich jutrenki.

Iz 7,14

¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu? ¹⁴Dlatego Pan sam da wam znak: Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL. ¹⁵Śmietaną i miód spożywać będzie, aż się nauczy odrzucać zło, a wybierać dobro. ¹⁶Bo zanim Chłopiec będzie umiał odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona kraina, której dwóch królów ty się uląkdesz.

Ez 9,4

²I oto przybyło sześciu mężów drogą od górnej bramy, położonej po stronie północy, każdy z własną niszczycielską bronią w ręku. Wśród nich znajdował się pewien mąż, odziany w lnianą szatę, z kałamarzem pisarskim u boku. Weszli i zatrzymali się przed ołtarzem z brązu. ³A chwała Boga Izraela uniosła się znad cherubów, na których się znajdowała, do progu świątyni. Następnie, zawoławszy męża odzianego w szatę lnianą, który miał kałamarz u boku, ⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią.

Ez 9,6

⁴Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy, i nakreśl ten znak Taw na czołach mężów, którzy wdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi. ⁵Do innych zaś rzekł, tak iż słyszałem: Idźcie za nim po mieście i zabijajcie! Niech oczy wasze nie znają współczucia ni litości! ⁶Starców, młodzieńców, panny, niemowlęta i kobiety wybijcie do szczytu! Nie dotykajcie jednak żadnego męża, na którym będzie ów znak. Zaczynajcie od mojej świątyni! I tak zaczęli od owych starców, którzy stali przed świątynią. ⁷Następnie rzekł do nich: Zbeczście również świątynię, dziedzińce napełnijcie trupami! Wyszli oni i zabijali w mieście. ⁸A podczas gdy oni zabijali, ja pozostałem sam, upadłem na twarz i tak wołałem: Ach, Panie Boże! Czy chcesz wyniszczyć całą Resztę Izraela, dając upust swemu gniewowi przeciw Jerozolimie?

Iz 7,10n

⁸(8a)Bo stolicą Aramu jest Damaszek, a głową Damaszku Resin; (9a) i stolicą Efraima jest Samaria, a głową Samarii syn Remaliasza; ⁹(8b)ale jeszcze sześćdziesiąt pięć lat, a Efraim zdruzgotany przestanie być narodem. (9b)Jeżeli nie uwierzy, nie ościecnie się. ¹⁰I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: ¹¹Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! ¹²Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. ¹³Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu?

Iz 55,13

¹¹tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa. ¹²O tak, z weselem wyjdziecie i w pokoju was przyprowadzą. Góry i pagórki przed wami podniosą radosne okrzyki, a wszystkie drzewa polne klaskać będą w dłonie. ¹³Zamiast cierni wyrosną cyprysy, zamiast pokrzyw wyrosną mirty. I będzie to Panu na chwałę, jako znak wieczysty, niezniszczalny!

Iz 43,16-20

¹⁴Tak mówi Pan, wasz Odkupiciel, Święty Izraela: Ze względu na was posyłam do Babilonu [zdobywcę] i sprawię, że opadną wszystkie zawory więzień, a Chaldejczycy lamentować będą. ¹⁵Ja jestem Pan, wasz Święty, Stworzyciel Izraela, wasz Król! ¹⁶Tak mówi Pan, który otworzył drogę przez morze i ścieżkę przez potężne wody; ¹⁷który wyprowadził wozy i konie, także i potężne wojsko; upadli, już nie powstaną, zgaśli, jak knotek zostali zdmuchnięci. ¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Iz 66,19

¹⁷Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, by wejść do ogrodów za innym, który już jest w środku, którzy jedzą wieprzowe mięso i płazy, i myszy, zginą razem – wyrocznia Pana. ¹⁸A Ja znam ich czyny i zamysły. Przybędę, by zebrać wszystkie narody i języki; przyjdą i ujrzą moją chwałę. ¹⁹Ustanowię u nich znak i wysłę niektórych ocalałych z nich do narodów Tarsisz, Put, Lud, Meszek i Rosz, Tubal i Jawan, do wysp dalekich, które nie słyszały o mojej sławie ani nie widziały mojej chwały. Oni rozgłoszą chwałę moją wśród narodów. ²⁰Z wszelkich narodów przyprowadzą jako dar dla Pana wszystkich waszych braci na koniach, na wozach, w lektykach, na mułach i na dromaderach – na moją świętą górę w Jeruzalem – mówi Pan – podobnie jak Izraelici przynoszą ofiarę pokarmową w czystych naczyniach do świątyni Pana. ²¹Z nich także weźmę sobie niektórych jako kapłanów i lewitów – mówi Pan.

Iz 53,4

²On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał on wdzięku ani też blasku, aby [chciano] na niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. ³Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarz zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy go za nic. ⁴Lecz on się obarczył naszym cierpieniem, on dźwigał nasze boleści, a my uznaliśmy go za skazańca, chłostanego przez Boga i zdeptanego. ⁵Lecz on był przebitý za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich.

Iz 11,10n

⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówek zmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepelniają morze. ¹⁰Owego dnia to się stanie: Korzeń Jessego stać będzie na znak dla narodów. Do niego ludy przyjdą po radę, i sławne będzie miejsce jego spoczynku. ¹¹Owego dnia to się stanie: Pan podniesie po raz drugi rękę, aby wykupić Resztę swego ludu, która ocaleje, z Asyrii i z Egiptu, z Patros i z Kusz, z Elamu i Szinearu, z Chamatu i z wysp na morzu. ¹²Podniesie znak dla pogan i zgromadzi wygnanców Izraela; rozproszonych z Judy pozbera z czterech stron świata. ¹³Wówczas ustąpi zazdrość Efraima i przeciwnicy Judy będą wytraceni. Efraim nie będzie więcej zazdrościł Judzie, a Juda nie będzie więcej trapił Efraima.

Iz 35,5n

³Pokrzepcie ręce osłabłe, wzmocnijcie kolana omdlałe! ⁴Powiedzcie małodusznym: Odwagi! Nie bójcie się! Oto wasz Bóg, oto pomsta; przychodzi Boża odpłata; On sam przychodzi, by was zbawić. ⁵Wtedy przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą. ⁶Wtedy chromy wyskoczy jak jeleni i język niemych wesolo wykrzyknie. Bo trysną źródła wód na pustyni i strumienie na stepie; ⁷spieczona ziemia zmieni się w pojezierze, spragniony kraj w krynice wód; a badyle w kryjówkach, gdzie leżały szakale – w trzcinę i sitowie. ⁸Będzie tam droga czysta, którą nazwą drogą świętą. Nie przejdzie nią nieczysty, gdy odbywa podróż, i głupi nie będą się tam waleśać.

Iz 26,19

¹⁷Jak brzemienne bliska chwili rodzenia wije się, krzyczy w bólach porodu, takimi staliśmy się przed Tobą, o Panie! ¹⁸Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, jakbyśmy mieli rodzić; ducha zbawczego nie wydaliśmy ziemi i nie przybyło mieszkańców na świecie. ¹⁹Ożyją Twoi umarli, zmartwychwstaną ich trupy, obudzą się i krzykną z radości spoczywający w prochu, bo rosa Twoja jest rosą światłości, a ziemia wyda cienie zmarłych. ²⁰Idź, mój ludu, wejdź do swoich komnat i zamknij drzwi za sobą! Skryj się na małą chwilę, aż gniew przemienie, ²¹bo oto Pan wychodzi ze swojego miejsca, by karać niegodziwość mieszkańców ziemi, a ziemia ukáže krew, którą nasiąkała, i pomordowanych krzyć dłużej nie będzie.

Za 12,10

⁸W owym dniu Pan będzie obroną mieszkańców Jeruzalem, a każdy z nich, kto jest słaby, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak bóstwo, jak anioł Pański na ich czele. ⁹W owym dniu sprawię, że wszystkie ludy, które targnęły się na Jeruzalem, będą wytracone. ¹⁰Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleję ducha łaski prześlągnięcia. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym. ¹¹W owym dniu będzie wielki płacz w Jeruzalem, podobny do płaczu w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo. ¹²I płakać będzie [cały] kraj, każda rodzina oddzielnie. Rodziny z domu Dawida oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie. Rodziny z domu Natana oddzielnie i ich niewiasty oddzielnie.

Za 14,8

⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lód. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jerozolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynie] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jerozolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich.

Ez 47,1n

¹Następnie zaprowadził mnie z powrotem przed wejście do świątyni, a oto wypływała woda spod progu świątyni w kierunku wschodnim, ponieważ przednia strona świątyni była zwrócona ku wschodowi; a woda płynęła spod prawej strony świątyni na południe od ołtarza. ²I wyprowadził mnie przez bramę północną, i poza murami powiódł mnie do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. A oto woda wypływała spod prawej ściany świątyni, na południe od ołtarza. ³Potem poprowadził mnie ów mąż w kierunku wschodnim; miał on w rękę pręt mierniczy, odmierzył tysiąc łokci i kazał mi przejść przez wodę; woda sięgała aż do kostek. ⁴Następnie znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść przez wodę; sięgała aż do kolan; i znów odmierzył tysiąc [łokci] i kazał mi przejść; sięgała aż do bioder;

Jl 3,1-5

¹(3,1) I wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą mieć sny, a młodzieńcy wasi będą mieć widzenia. ²Nawet na służę i służebnice wyleję Ducha mego w owych dniach. ³I uczynię znaki na niebie i na ziemi: krew i ogień, i sypy dymne. ⁴Słońce zmieni się w ciemność, a księżyc w krew, gdy przyjdzie dzień Pański, dzień wielki i straszny. ⁵Każdy jednak, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony, bo na górze Syjon i w Jeruzalem będzie wybawienie, jak przepowiedział Pan, i wśród ocalałych będą ci, których wezwał Pan.

Iz 28,11n

⁹Kogo to chce on uczyć wiedzy i komu wyjaśniać naukę? – Dzieciom ledwie odstawionym od mleka, niemowlętom odłączonym od piersi! ¹⁰Bo [mówi]: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam. ¹¹Zaprawdę, wargami jąkałów i językiem obcym przemawiać będzie do tego narodu ¹²Ten, który mu powiedział: Teraz odpocznym! Dajcie wytchnąć strudzonemu! A teraz spokój! Ale nie chcieli Go słuchać. ¹³Wtedy będzie do nich mowa Pana: Saw lasaw, saw lasaw; kaw lakaw, kaw lakaw; zeer szam, zeer szam, zeer szam, żeby idąc, upadli na wznak i rozbili się, żeby zaplątali się w sieci i zostali schwytani. ¹⁴Dlatego posłuchajcie słowa Pańskiego, szyderycy, wy, panujący nad tym ludem, który jest w Jerozolimie.

Iz 40,31

²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiej się, słabnąc, młodzieńcy, ³¹lecz ci, co zaufali Panu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły; biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą.

Pozaewangeliczne

2Tes 2,17

¹⁵Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu. ¹⁶Sam zaś Pan nasz, Jezus Chrystus, i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam wiecznego pocieszenia i dobrej nadziei, ¹⁷niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi w każdym działaniu i dobrej mowie.

1Kor 1,22

²⁰Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczyony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczyli Bóg mądrości świata głupstwem? ²¹Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. ²²Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, ²³my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, ²⁴dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą.

Kol 2,11n

⁹W Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo na sposób ciała, ¹⁰a zostaliście napełnieni w Nim, który jest Głową wszelkiej Zwierzchności i Władzy. ¹¹I w Nim też otrzymaliście obrzezanie, nie z ręki ludzkiej, lecz Chrystusowe obrzezanie, polegające na zupełnym wyzbyciu się grzesznego ciała, ¹²jako razem z Nim porzeczani w chrzcie, w którym też razem zostaliście wskrzeszeni przez wiarę w moc Boga, który Go wskrzesił. ¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża.

Hbr 4,1-11

¹Lękajmy się przeto, gdy jeszcze trwa obietnica wejścia do Jego odpoczynku, aby ktoś z was nie mniemał, iż jest jej pozbawiony. ²Albowiem i my otrzymaliśmy dobrą nowinę, tak jak i tamci, lecz tamtym słowo usłyszane nie było pomocne, gdyż nie łączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. ³Wchodzimy istotnie do odpoczynku my, którzy uwierzyliśmy, jak to powiedział: Toteż przysięgłem w swym gniewie: Nie wejdą do mego odpoczynku, aczkolwiek dzieła były dokonane od stworzenia świata. ⁴Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich. ⁵I znowu tamże: Nie wejdą do mego odpoczynku. ⁶Wynika więc z tego, że wejdą tam niektórzy, gdyż ci, co wcześniej otrzymali dobrą nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, ⁷dlatego Bóg na nowo wyznacza pewien dzień – dziś – po upływie dłuższego czasu, mówiąc przez Dawida, jak to przedtem zostało powiedziane: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych! ⁸Gdyby bowiem Jozue wprowadził ich do odpoczynku, nie mówiłby potem o innym dniu. ⁹A zatem pozostaje odpocznym szabat dla ludu Bożego. ¹⁰Kto bowiem wszedł do jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich. ¹¹Śpieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie poszedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.

Kol 2,16

¹⁴skreślił zapis dłużny, przygniatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa. ¹⁸Niechaj was nikt nie pozbawia prawa do nagrody, [sam będąc] zamilowany w unizaniu siebie i w przesadnym kulcie aniołów, zgłębiając to, co ujrzał. Taki [człowiek], bez powodu nadęty pychą, z powodu zmysłowego swego sposobu myślenia,

Dz 2,17

¹⁵Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia, ¹⁶ale spełnia się właśnie to, co powiedział prorok Joel: ¹⁷W ostatnich dniach –

mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu,

Dz 2,19

¹⁷W ostatnich dniach – mówi Bóg – wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, i będą prorokować synowie wasi i córki wasze, młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy – sny. ¹⁸Nawet na niewolników i niewolnice moje wyleję w owych dniach Ducha mego, i będą prorokowali. ¹⁹I sprawię dziwy na górze – na niebie, i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, ²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony.

Dz 2,43

⁴¹Ci więc, którzy przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. I przyłączyło się owego dnia około trzech tysięcy dusz. ⁴²Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ⁴³Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. ⁴⁴Ci wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. ⁴⁵Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby.

Dz 4,30

²⁸aby uczynić to, co ręka Twoja i myśl zamierzyły. ²⁹A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, ³⁰gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twojego, Jezusa. ³¹Po tej ich modlitwie zdrząło miejsce, na którym byli zebrani; a wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym i głosili odważnie słowo Boże. ³²Jeden duch i jedno serce ożywały wszystkich, którzy uwierzyli. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne.

Dz 5,12

¹⁰A ona upadła natychmiast u jego stóp i skonała. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pochowali obok męża. ¹¹Strach wielki ogarnął cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli. ¹²Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów. Trzymali się wszyscy razem w krużganku Salomona. ¹³A z obcych nikt nie miał odwagi dołączyć się do nich, lud zaś ich wychwalał. ¹⁴Coraz bardziej też rosła liczba mężczyzn i kobiet przyjmujących wiarę w Pana.

Dz 6,8

⁶Przedstawili ich Apostołom, którzy, modląc się, położyli na nich ręce. ⁷A słowo Boże szerzyło się, wzrastała też bardzo liczba uczniów w Jerozolimie, a nawet bardzo wielu kapłanów przyjmowało wiarę. ⁸Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. ⁹Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem. ¹⁰Nie mogli jednak sprościć mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał.

Dz 14,3

¹W Ikonium weszli tak samo do synagogi żydowskiej i przemawiali, tak że wielka liczba Żydów i pogan uwieryła. ²Ale ci Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli i źle usposobili pogan wobec braci. ³Pozostali tam dość długi czas i nauczali odważnie, ufni w Pana, który potwierdzał słowo swej łaski cudami i znakami, dokonywanymi przez ich ręce. ⁴I podzielili się mieszkańcy miasta: jedni byli z Żydami, a drudzy z Apostołami. ⁵Gdy jednak dowiedzieli się, że poganie i Żydzi wraz ze swymi władzami zamierzają ich znieważać i ukamienować,

Dz 15,12

¹⁰Dlaczego więc teraz Boga wystawiacie na próbę, nakładając na uczniów jarzmo, którego ani ojcowie nasi, ani my sami nie mieliśmy siły dźwigać. ¹¹Wierzmy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa tak samo jak oni. ¹²Umilkli wszyscy, a potem słuchali opowiadania Barnaby i Pawła o tym, jak wielkich cudów i znaków dokonał Bóg przez nich wśród pogan. ¹³A gdy i oni umilkli, zabrał głos Jakub i rzekł: Posłuchajcie mnie, bracia! ¹⁴Szymon opowiedział, jak Bóg raczył wybrać sobie Lud spośród pogan.

Hbr 2,4

²Jeśli bowiem objawiona przez aniołów mowa okazała się mocna, a wszelkie przekroczenie i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną zapłatę, ³jakże my unikniemy [kary], jeśli nie będziemy się troszczyć o tak cenne zbawienie? Było ono głoszone na początku przez Pana, a umocnione w nas przez tych, którzy je słyszeli. ⁴Bóg zaś uwierzytelnił je znakami, cudami, różnorodnymi przejawami mocy i udzielaniem Ducha Świętego według swej woli. ⁵Nie aniołom bowiem podał przysły świat, o którym mówimy. ⁶Ktoś to gdzieś potwierdził uroczystie, mówiąc: Czym jest człowiek, że pamiętasz o nim, albo syn człowieczy, że się troszczysz o niego;

Dz 2,22

²⁰słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. ²¹Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ²²Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, ²³tego Męża, który z woli, postanowienia i przewidzenia Boga został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście. ²⁴Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim, bo Dawid mówi o Nim:

Rz 15,19

¹⁷Jeśli więc mogę się chlubić, to tylko w Chrystusie Jezusie z powodu tego, co odnosi się do Boga. ¹⁸Nie odważę się jednak wspominać niczego poza tym, czego dokonał przeze mnie Chrystus w doprowadzeniu pogan do posłuszeństwa wierze słowem, czynem, ¹⁹mocą znaków i cudów, mocą Ducha Świętego. Oto od Jerozalem i na całym obszarze aż po Iliriję dopełniłem [głoszenia] Ewangelii Chrystusa. ²⁰A poczytywałem sobie za punkt honoru głosić Ewangelię jedynie tam, gdzie imię Chrystusa było jeszcze nie znane, by nie budować na fundamencie położonym przez kogoś innego, ²¹lecz zgodnie z tym, co jest napisane: Ci, którym o Nim nie mówiono, zobaczą Go i ci, którzy o Nim nie słyszeli, poznają Go.

1Tes 2,13

¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinali, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały. ¹³Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu, bo gdy przejęliście słowo Boże, usłyszane od nas, przyjęliście je nie jako słowo ludzkie, ale jako to, czym jest naprawdę – jako słowo Boga, który działa w was, wierzących. ¹⁴Bracia, wy się staliście naśladowcami Kościołów Boga, które są w Judei, w Chrystusie Jezusie, ponieważ to samo, co one od Żydów, wyście wycierpieli od rodaków. ¹⁵Żydzi zabili Pana Jezusa i proroków, i nas także prześladowali. A nie podobają się oni Bogu i są wrody wszystkim ludziom.

1Kor 2,4n

²Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. ³I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. ⁴A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, ⁵aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej. ⁶A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, [zresztą] przemijających. ⁷Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej,

1Kor 14,21n

¹⁹Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów według mego rozeznania, by pouczyć innych, zamiast dziesięciu tysięcy wyrazów według daru języków. ²⁰Bracia, nie bądźcie dziećmi w sposobie waszego myślenia, lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe; w myśleniu zaś waszym bądźcie dojrzałi! ²¹Napisane jest bowiem w Prawie: Przez ludzi obcych języków i ust obcych będę przemawiał do tego ludu, ale i tak Mnie nie usłuchają mówi Pan. ²²Tak więc dar języków jest znakiem nie dla wierzących, lecz dla pogan, proroctwo zaś nie dla pogan, lecz dla wierzących. ²³Kiedy się przeto zgromadzi cały Kościół i wszyscy poczną korzystać z daru języków, a wejdą na to ludzie prości oraz poganie, czyż nie powiedzą, że szalejecie? ²⁴Gdy zaś wszyscy prorokują, a wejdzie [na to] jakiś poganin lub człowiek prosty, będzie pouczony przez wszystkich, osądzony

2Kor 12,12

¹⁰Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ¹¹Oszalałem, a wy mnie do tego zmusiliście! To wy powinniście wyrażać mi uznanie. W niczym przecież nie byłem mniejszy od wielkich apostołów, chociaż jestem niczym. ¹²Dowody [mojego] apostołstwa okazały się pośród was przez wielką cierpliwość, a także przez znaki, cuda i przejawy mocy. ¹³W czymże otrzymaliście mniej niż pozostałe Kościoły? Chyba tylko w tym, że nie byłem wam ciężarem. Wybaczcie mi tę krzywdę! ¹⁴Oto po raz trzeci zamierzam do was przybyć, a nie będę was obciążał. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych. Nie dzieci rodzicom winny gromadzić majątności, lecz rodzice dzieciom.

1Tes 2,2-12

²Chociaż ucierpieliśmy i – jak wiecie doznaliśmy zniewagi w Filippi, odważyliśmy się w Bogu naszym głosić wam Ewangelię Bożą pośród wielkiego utrapienia. ³Upominanie zaś nasze nie pochodzi z błędu ani z nieczystej pobudki, ani z podstępny, ⁴lecz jak przez Boga zostaliśmy uznani za godnych powierzchnia nam Ewangelii, tak głosimy ją, aby się podobać nie ludziom, ale Bogu, który bada nasze serca. ⁵Nigdy przecież nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie – jak wiecie – ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością, czego Bóg jest świadkiem, ⁶i nie szukaliśmy ludzkiej chwały ani pośród was, ani pośród innych. ⁷A jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem, my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi. ⁸Będąc tak pełni życzliwości dla was, chcieliśmy wam dać nie tylko Bożą Ewangelię, lecz nadto dusze nasze, tak bowiem staliście się nam drogą. ⁹Pamiętacie przecież, bracia, naszą pracę i trud. Pracowaliśmy dniem i nocą, aby nikomu z was nie być ciężarem. Tak to wśród was głosiliśmy Ewangelię Bożą. ¹⁰Sami jesteście świadkami, i Bóg także, jak bogobojnie, sprawiedliwie i nienagannie zachowaliśmy się pośród was, wierzących. ¹¹Przecież wiecie, żeśmy każdego z was – jak ojciec swe dzieci prosili, zachęcali i zaklinałi, ¹²abyście postępowali w sposób godny Boga, który was wzywa do swego królestwa i chwały.

2P 2,3-14

³Dla zaspokojenia swej chciwości obłudnymi słowami sprzedadzą was ci, na których wyrok potępienia od dawna jest w mocy, a zguba ich nie śpi. ⁴Jeżeli bowiem Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał [ich] do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd; ⁵jeżeli staremu światu nie odpuścił, ale – jako ósmego – Noego, który głosił sprawiedliwość, ustrzegł, gdy zesłał potop na świat bezbożnych; ⁶także miasta Sodomę i Gomorę, obróciwszy w popiół, skazał na zagładę, dając przykład tego, co spotka bezbożnych, ⁷ale wyrwał sprawiedliwego Lota, który ugiął się pod ciężarem rozpustnego postępowania ludzi nie liczących się z Bożym prawem – ⁸ten sprawiedliwy bowiem, mieszkając wśród nich, z dnia na dzień duszę swą sprawiedliwą miał udręczoną przeciwnymi Prawu czynami, które widział i o których słyszał – ⁹to wie Pan, jak pobożnych wybawiać z doświadczania, niesprawiedliwych zaś jak zachowywać na ukaranie w dzień sądu, ¹⁰przede wszystkim zaś tych, którzy idą za [głosem] ciała w nieczystej żądzy i pogardę okazują Władzy: zuchwalcy, zarozumiałcy, którzy nie wahają się przed wypowiedaniem bluźnierstw przeciwko Chwałom. ¹¹Tymczasem aniołowie, których siła i potęga jest większa, nie wnoszą przeciwko nim przeklinającego wyroku potępienia przed Pana. ¹²Ci zaś, jak nierozumne zwierzęta, przeznaczone z natury na schwytywanie i zagładę, wypowiadając bluźnierstwa przeciwko temu, czego nie znają, podlegną właśnie takiej jak one zagładzie ¹³i otrzymają karę jako zapłatę za niesprawiedliwość. Za przyjemność uważając rozpustę uprawianą za dnia, jako zakąły i plugawcy pławią się w swych uciechach, gdy z wami są przy stole. ¹⁴Oczy mając pełne kobiety cudzołożnej i niesyte grzechu, uwodzą oni dusze niestałe. Mają serca zaprawione do chciwości, synowie przekleństwa.

Tt 1,11

⁹przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych. ¹⁰Jest bowiem wielu krnąbrnych, gadatliwych i zwodzicieli, zwłaszcza wśród obrzezanych: ¹¹trzeba im zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają, nauczając, czego nie należy, dla brudnego zysku. ¹²Powiedział jeden z nich, ich własny wieszcz: Kreteńczycy – to zawsze kłamcy, złe bestie, brzuchy leniwe. ¹³Świadectwo to jest zgodne z prawdą. Dlatego też karć ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze,

2Tm 3,3

¹A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne. ²Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, wyniosli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, ³bez serca, bezlitości, miotający oszczerstwa,

niepohamowani, bez uczuć ludzkich, nieprzychylni, ⁴zdradzieccy, zuchwali, na-dęci, miłujący bardziej rozkosze niż Boga. ⁵Będą okazywać pozór pobożności, ale wyrzekną się jej mocy. I od takich stroń!

Ga 1,8

⁶Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. ⁷Innej jednak Ewangelii nie ma: są tylko jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekreślić Ewangelię Chrystusową. ⁸Ale gdybyśmy nawet my lub anioł z nieba głosił wam Ewangelię różną od tej, którą wam głosiliśmy – niech będzie przeklęty! ⁹Już to przedtem powiedzieliśmy, a teraz jeszcze mówię: Gdyby wam ktoś głosił Ewangelię różną od tej, którą [od nas] otrzymaliście – niech będzie przeklęty! ¹⁰A zatem teraz: czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa.

2Kor 11,13n

¹¹Dlaczego? Czy dlatego, że was nie miłuję? Bóg to wie. ¹²Co zaś czynię, będąc i nadal czynię, aby nie mieli sposobności do chlubienia się ci, którzy jej szukają; aby byli jak i my w tym, czym się chlubię. ¹³Ci fałszywi apostołowie – to podstępni działacze, udający apostołów Chrystusa. ¹⁴I nic dziwnego. Sam bowiem szatan podaje się za anioła światłości. ¹⁵Nic przeto wielkiego, że i jego słudzy podszywają się pod sprawiedliwość. Ale skończą według dzieł swoich. ¹⁶Jeszcze raz mówię: niech nikt nie uważa za szaleńca, a jeżeli już tak, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się nieco pochlębić.

1J 4,1-6

¹Umiłowani, nie każdemu duchowi dowieierzajcie, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. ²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Żaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu. ⁷Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. ⁸Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością.

Dz 13,6n

⁴A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji, a stamtąd odpłynęli na Cypr. ⁵Gdy przybyli do Salaminy, głosili słowo Boże w synagogach żydowskich; mieli też Jana do pomocy. ⁶Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos, spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego, imieniem Bar-Jezus, ⁷który należał do otoczenia prokonsula Sergiusza Pawła, człowieka roztrpnego. Ten, wezwawszy Barnabę i Szawła, chciał słuchać słowa Bożego. ⁸Leż przeciwstawiał się im Elimas – mag (tak bowiem tłumaczy się jego imię), usiłując odwieść prokonsula od wiary. ⁹Ale Szawel, zwany też Pawłem, napełniony Duchem Świętym spojrzal na niego uważnie i rzekł:

Ap 12,1

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów.

Ap 12,3

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu.

Ap 12,5

³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

Ap 12,6

⁴A ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta zbiegła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło.

Ap 12,14

¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił.

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Na wróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukrytej i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałność, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,

Ap 22,1nn

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach. ⁵I już nocy nie będzie. A nie potrzeba im światła lampy ani światła słońca, bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi i będą królować na wieki wieków.

2Tes 2,9

⁷Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, ⁸a wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci [sąmym] objawieniem swego przyjścia. ⁹Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, ¹⁰z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy idą na zagładę, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. ¹¹Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu,

Ewangelie

Łk 9,31

²⁹Gdy się modlił, wygląd Jego twarzy się odmienił, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. ³⁰A oto dwóch mężów rozmawiało z Nim. Byli to Mojżesz i Eliasz. ³¹Ukazał się im w chwale i mówili o Jego odejściu, którego miał dopełnić w Jeruzalem. ³²Tymczasem Piotr i towarzysze snem byli zmorzeni. Gdy się ocknęli,

ujrzeli Jego chwałę i obydwu mężów, stojących przy Nim. ³³Gdy oni się z Nim rozstawali, Piotr rzekł do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co mówi.

J 12,33

³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

Mt 8,17

¹⁵Ujął ją za rękę, a gorączka ją opuściła. Potem wstała i usługiwała Mu. ¹⁶Z nastaniem wieczora przyprowadzono Mu wielu opętanych. On słowem wypędził [złe] duchy i wszystkich chorych uzdrowił. ¹⁷Tak oto spełniło się słowo proroka Izajasza: On przyjął nasze słabości i dźwigał choroby. ¹⁸Gdy Jezus zobaczył tłum dokoła siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹A przystąpił pewien uczoney w Piśmie i rzekł do Niego: Nauczycielu, pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz.

Łk 2,34

³²światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela. ³³A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. ³⁴Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą ³⁵– a Twoją duszę miecz przeniknie – aby na jaw wyszły zamysły serc wielu. ³⁶Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem,

J 11,52

⁵⁰Wy nic nie rozumiecie i nie bierzecie tego pod rozwagę, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niżby miał zginąć cały naród. ⁵¹Tego jednak nie powiedział sam od siebie, ale jako najwyższy kapłan w owym roku wypowiedział proroczo, że Jezus ma umrzeć za naród, ⁵²i nie tylko za naród, ale także po to, by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno. ⁵³Tego więc dnia postanowili Go zabić. ⁵⁴Odtąd Jezus już nie występował otwarcie wśród Żydów, tylko odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i tam przebywał ze swymi uczniami.

Mt 11,4n

²Tymczasem Jan, skoro usłyszał w więzieniu o czynach Chrystusa, posłał swoich uczniów ³z zapytaniem: Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ⁴Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: ⁵niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. ⁶A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie. ⁷Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze?

Mk 8,23n

²¹I rzekł im: Jeszcze nie rozumiecie? ²²Potem przyszli do Betsaidy. Tam przyprowadzili Mu niewidomego i prosili, żeby się go dotknął. ²³On ujął niewidomego za rękę i wyprowadził go poza wieś. Zwiłzył mu oczy śliną, położył na niego ręce i zapytał: Czy coś widzisz? ²⁴A gdy [ten] przejrzał, powiedział: Widzę ludzi, bo gdy chodzą, dostrzegam ich niby drzewa. ²⁵Potem znowu położył ręce na jego oczy. I przejrzał on zupełnie, i został uzdrowiony; wszystko widział teraz jasno i wyraźnie. ²⁶Jezus odesłał go do domu ze słowami: Tylko do wsi nie wstępuj!

Mt 16,3

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasępione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł. ⁵Przeprawiając się na drugi brzeg, uczniowie zapomnieli wziąć z sobą chleba.

Mt 4,7

⁵Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na szczycie narożnika świątyni ⁶i rzekł Mu: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, napisane jest bowiem: Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, a na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. ⁷Odrzekł mu Jezus: Ale napisane jest także: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. ⁸Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych ⁹i rzekł do Niego: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon.

Mt 16,1n

¹Przystąpili do Niego faryzeusze i saduceusze i wystawiając Go na próbę, prosili o ukazanie im znaku z nieba. ²Lecz On im odpowiedział: Wieczorem mówicie: [Będzie] piękna pogoda, bo niebo się czerwieni; ³rano zaś: Dziś burza, bo niebo się czerwieni i jest zasepione. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ⁴Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. A zostawiwszy ich, odszedł.

Mt 12,38

³⁴A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. ³⁷Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. ³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi.

Łk 23,8

⁶Gdy Piłat to usłyszał, zapytał, czy człowiek ten jest Galilejczykiem. ⁷A gdy się upewnił, że jest spod władzy Heroda, odesłał Go do Heroda, który w tych dniach również przebywał w Jerozolimie. ⁸Na widok Jezusa Herod bardzo się ucieszył. Od dawna bowiem chciał Go ujrzeć, ponieważ słyszał o Nim i spodziewał się, że zobaczy jakiś znak, zdziałany przez Niego. ⁹Zasyłał Go też wieloma pytaniami, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. ¹⁰Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie stali i gwałtownie Go oskarżali.

Łk 1,36n

³⁴Na to Maryja rzekła do anioła: Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? ³⁵Anioł Jej odpowiedział: Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. ³⁶A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za nieplodną. ³⁷Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. ³⁸Na to rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. Wtedy odszedł od Niej anioł. ³⁹W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy.

Łk 2,12

¹⁰I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: ¹¹dziś bowiem w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. ¹²A to będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. ¹³I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: ¹⁴Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w których sobie upodobał.

Łk 11,29-32

²⁷Gdy On to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś. ²⁸Lecz On rzekł: Tak, błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają. ²⁹A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. ³⁰Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. ³¹Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. ³²Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ³³Nikt nie zapala lampy i nie umieszcza jej w ukryciu ani pod korcem, lecz na

świeczniku, aby jej blask widzieli ci, którzy wchodzą. ³⁴Lampą ciała jest twoje oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli jest chore, ciało twoje będzie również w ciemności.

Mt 12,40

³⁸Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. ³⁹Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. ⁴⁰Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. ⁴¹Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. ⁴²Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon.

J 4,48

⁴⁶Następnie przybył powtórnie do Kany Galilejskiej, gdzie [przedtem] przemienił wodę w wino. A był w Kafarnaum pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. ⁴⁷Usłyszawszy, że Jezus przybył z Judei do Galilei, udał się do Niego z prośbą, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, był on już bowiem umierający. ⁴⁸Jezus rzekł do niego: Jeżeli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie. ⁴⁹Powiedział do Niego urzędnik królewski: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko. ⁵⁰Rzekł do niego Jezus: Idź, syn twój żyje. Uwierzył człowiek słowu, które Jezus powiedział do niego, i poszedł.

J 9,35-38..

³³Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić. ³⁴Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz. ³⁵Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego? ³⁶On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył? ³⁷Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie. ³⁸On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddał Mu pokłon. ³⁹A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi. ⁴⁰Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi? ⁴¹Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 2,11

⁹Gdy zaś starosta weselny skosztował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli przywołał pana młodego ¹⁰i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. ¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy.

J 6,6

⁴A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. ⁵Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrzał, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? ⁶A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. ⁷Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. ⁸Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego:

J 19,37

³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. ³⁷I znowu w innym [miejscu] mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili. ³⁸Potem Józef z Arymatei, który był uczniem Jezusa, lecz krył się z tym z obawy przed Żydami, poprosił Piłata, aby mógł zabrać ciało Jezusa. A Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał Jego ciało. ³⁹Przybył również i Nikodem, ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą, i przyniósł około stu funtów mieszaniny mirry i aloesu.

J 12,33

³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

J 3,14

¹²Jeżeli wam mówię o tym, co ziemskie, a nie wierzycie, to jakżeż uwierzycie temu, co wam powiem o sprawach niebieskich? ¹³I nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił – Syna Człowieczego. ¹⁴A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak trzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, ¹⁵aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. ¹⁶Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

J 20,29

²⁷Następnie rzekł do Tomasza: Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włóż w mój bok, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym. ²⁸Tomasz w odpowiedzi rzekł do Niego: Pan mój i Bóg mój! ²⁹Powiedział mu Jezus: Uwierzyłeś dlatego, że Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. ³⁰I wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze, uczynił Jezus wobec uczniów. ³¹Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc, mieli życie w imię Jego.

J 12,21

¹⁹Faryzeusze zaś mówili jeden do drugiego: Widzicie, że nic nie uzyskacie? Oto świat poszedł za Nim. ²⁰A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. ²¹Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go, mówiąc: Panie, chcemy ujrzeć Jezusa. ²²Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. ²³A Jezus dał im taką odpowiedź: Nadeszła godzina, aby został otoczony chwałą Syn Człowieczy.

J 12,32n

³⁰Na to rzekł Jezus: Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. ³¹Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie wyrzucony precz. ³²A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie. ³³To mówił, oznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. ³⁴Na to tłum Mu odpowiedział: Myśmy się dowiedzieli z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki. Jakżeż ty możesz mówić, że trzeba wywyższyć Syna Człowieczego? Któż to jest ten Syn Człowieczy? ³⁵Odpowiedział im więc Jezus: Jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła. A kto chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie.

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 2,19

¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykazesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała.

J 7,37nn

³⁵Rzekli Żydzi do siebie: Dokąd to zamierza on pójść, że go nie będziemy mogli znaleźć? Czyżby miał zamiar udać się do Żydów rozproszonych wśród Greków i nauczać Greków? ³⁶Cóż znaczy to jego powiedzenie: Będzicie Mnie szukać i nie znajdziecie, a tam, gdzie Ja będę, wy pójść nie możecie? ³⁷W ostatnim zaś, najbardziej uroczystym dniu święta Jezus wstał i zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije! ³⁸Jak rzekło Pismo: Rzeki wody żywej popłyną z jego wnętrza. ³⁹A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony. ⁴⁰A wśród słuchających Go tłumów odezwały się głosy: Ten prawdziwie jest prorokiem. ⁴¹Inni mówili: To jest Mesjasz. Ale – mówili drudzy – czyż Mesjasz przyjdzie z Galilei?

J 19,34

³²Przyszli więc żołnierze i połamali gołenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. ³³Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu gołeni, ³⁴tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast wypłynęła krew i woda. ³⁵Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. ³⁶Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana.

J 5,14

¹²Pytali go więc: Cóż to za człowiek ci powiedział: Weź i chodź? ¹³Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumy, który był w tym miejscu. ¹⁴Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. ¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat.

J 6

¹Potem Jezus udał się na drugi brzeg Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. ²Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. ³Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. ⁴A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. ⁵Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrział, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? ⁶A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić. ⁷Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy z nich mógł choć trochę otrzymać. ⁸Jeden z Jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra, rzekł do Niego: ⁹Jest tu jeden chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to jest dla tak wielu? ¹⁰Jezus zaś rzekł: Każcie ludziom usiąść. A w miejscu tym było wiele trawy. Usiedli więc mężczyźni, a liczba ich dochodziła do pięciu tysięcy. ¹¹Jezus więc wziął chleby i odmówiwszy dziękczynienie, rozdał siedzącym; podobnie uczynił i z rybami, rozdając tyle, ile kto chciał. ¹²A gdy się nasycili, rzekł do uczniów: Zbierzcie pozostałe ułamki, aby nic nie zginęło. ¹³Zebrałi więc i ułomkami z pięciu chlebów jęczmiennych, pozostałymi po spożywających, napełnili dwanaście koszów. ¹⁴A kiedy ludzie spostrzegli, jaki znak uczynił Jezus, mówili: Ten prawdziwie jest prorokiem, który ma przyjść na świat. ¹⁵Gdy więc Jezus poznał, że mieli przyjść i porwać Go, aby Go obwołał królem, sam usunął się znów na górę. ¹⁶O zmierzchu uczniowie Jego zeszliz nad jezioro ¹⁷i wsiadłszy do łodzi, zaczęli się przeprawiać przez nie do Kafarnaum. Nastąpił już ciemność, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; ¹⁸jezioro burzyło się od silnego wichru. ¹⁹Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa kroczącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. ²⁰On zaś rzekł do nich: To Ja jestem, nie bójcie się. ²¹Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążyli. ²²Nazajutrz tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wszedł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. ²³Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przypłynęły od Tyberiadzki inne łodzie. ²⁴A kiedy [ludzie z] tłumy zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. ²⁵Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ²⁶W odpowiedzi rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. ²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec. ²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli manną na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba. ³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę,

zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.³³ Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴ Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!³⁵ Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.³⁶ Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie.³⁷ Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę,³⁸ ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.³⁹ Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym.⁴⁰ To bowiem jest wołą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.⁴¹ Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił.⁴² I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.⁴³ Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą!⁴⁴ Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym.⁴⁵ Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.⁴⁶ Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.⁴⁷ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.⁴⁸ Ja jestem chlebem życia.⁴⁹ Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.⁵⁰ To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.⁵¹ Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵² Sprzeczały się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia?⁵³ Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.⁵⁴ Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.⁵⁵ Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.⁵⁶ Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.⁵⁷ Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie.⁵⁸ To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.⁵⁹ To powiedział, nauczając w synagodze w Kafarnaum.⁶⁰ A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówiło: Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?⁶¹ Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: To was gorszy?⁶² A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem?⁶³ To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i są życiem.⁶⁴ Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać.⁶⁵ Rzekł więc: Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca.⁶⁶ Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło.⁶⁷ Rzekł więc Jezus do Dwunastu: Czyż i wy chcecie odejść?⁶⁸ Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego.⁶⁹ A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym.⁷⁰ Na to rzekł do nich Jezus: Czyż nie wybrałem was dwunastu? A jeden z was jest diabłem.⁷¹ Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem – jeden z Dwunastu – miał Go wydać.

J 9

¹Jezus, przechodząc obok, ujrzawszy pewnego człowieka, niewidomego od urodzenia.² Uczniowie Jego zadali Mu pytanie: Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomy – on czy jego rodzice?³ Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale [stało się tak], aby się na nim objawiły sprawy Boże.⁴ Trzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać.⁵ Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata.⁶ To powiedziaławszy, splunął na ziemię, uczynił błoto ze sliny i nałożył je na oczy niewidomego;⁷ i rzekł do niego: Idź, obmyj się w sadzawce Siloam – co się tłumaczy: Posłany. On więc odszedł, obmył się i wrócił, widząc.⁸ A sąsiedzi i ci, którzy przedtem widywali go jako żebraka, mówili: Czyż to nie jest ten, który siedzi i żebrze?⁹ Jedni twierdzili: Tak, to jest ten, a inni przeczyli: Nie, jest tylko do tamtego podobny. On zaś mówił: To ja jestem.¹⁰ Mówili więc do niego: Jakżeż oczy ci się otworzyły?¹¹ On odpowiedział: Człowiek, zwany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i rzekł do mnie: Idź do sadzawki Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem.¹² Rzekli do niego: Gdzież on jest? Odrzekł: Nie wiem.¹³ Zaprowadzili więc tego człowieka, niedawno jeszcze niewidomego, do faryzeuszów.¹⁴ A tego dnia, w którym Jezus uczynił błoto i otworzył mu oczy, był szabat.¹⁵ I znów faryzeusze pytali go o to, w jaki sposób przejrzał. Powiedział do nich: Położył mi błoto na oczy, obmyłem się i widzę.¹⁶ Niektórzy więc spośród faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest od Boga, bo nie zachowuje szabatu. Inni powiedzieli: Ale w jaki sposób człowiek grzeszyny może czynić takie znaki? I powstał wśród nich rozłam.¹⁷ Ponownie więc wrócili się do niewidomego: A ty, co o nim mówisz, jako że ci otworzył oczy? Odpowiedział: To prorok.¹⁸ Żydzi jednak nie uwierzyli, że był niewidomy i że przejrzał, aż przywołali rodziców tego, który przejrzał;¹⁹ i wypytywali ich, mówiąc: Czy

waszym synem jest ten, o którym twierdzicie, że się niewidomy urodził? W jaki sposób teraz widzi?²⁰ Rodzice zaś jego tak odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że się urodził niewidomy.²¹ Nie wiemy, jak się to stało, że teraz widzi; nie wiemy także, kto mu otworzył oczy. Zapytajcie jego samego, ma swoje lata: będzie mówił sam za siebie.²² Tak powiedzieli jego rodzice, gdyż bali się Żydów. Żydzi bowiem już postanowili, że gdy ktoś uzna Jezusa za Mesjasza, zostanie wyłączony z synagogi.²³ Oto dlaczego powiedzieli jego rodzice: Ma swoje lata, jego samego zapytajcie.²⁴ Znowu więc przywołali tego człowieka, który był niewidomy, i rzekli do niego: Oddaj chwałę Bogu. My wiemy, że człowiek ten jest grzesznikiem.²⁵ Na to odpowiedział: Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę.²⁶ Rzekli więc do niego: Cóż ci uczynił? W jaki sposób otworzył ci oczy?²⁷ Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a wy nie słuchaliście. Po co znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami?²⁸ Wówczas go obrzucili obelgami i rzekli: To ty jesteś jego uczniem, a my jesteśmy uczniami Mojżesza.²⁹ My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do niego zaś, to nie wiemy, skąd pochodzi.³⁰ Na to odpowiedział im ów człowiek: W tym wszystkim dziwne jest to, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył.³¹ Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników, ale wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę.³² Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia.³³ Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić.³⁴ Rzekli mu w odpowiedzi: Cały urodziłeś się w grzechach, a nas pouczasz? I wyrzucili go precz.³⁵ Jezus usłyszał, że wyrzucili go precz, i spotkawszy go, rzekł do niego: Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?³⁶ On odpowiedział: A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?³⁷ Rzekł do niego Jezus: Jest nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie.³⁸ On zaś odpowiedział: Wierzę, Panie! i oddałem Mu pokłon.³⁹ A Jezus rzekł: Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, żeby ci, którzy nie widzą, przejrzel, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi.⁴⁰ Usłyszeli to niektórzy faryzeusze, którzy z Nim byli, i rzekli do Niego: Czyż i my jesteśmy niewidomi?⁴¹ Jezus powiedział do nich: Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: Widzimy, grzech wasz trwa nadal.

J 13,1-10

¹Było to przed Świętem Paschy. Jezus, wiedząc, że nadeszła godzina Jego, by przeszedł z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował.² W czasie wieczerzy, gdy diabeł już nakłonił serce Judasza Iskarioty, syna Szymona, aby Go wydał,³ Jezus, wiedząc, że Ojciec oddał Mu wszystko w ręce oraz że od Boga wyszedł i do Boga idzie,⁴ wstał od wieczerzy i złożył szatę. A wzięwszy prześcieradło, nim się przepasał.⁵ Potem nałwał wody do miski. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany.⁶ Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?⁷ Jezus mu odpowiedział: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później.⁸ Rzekł do Niego Piotr: Nie, nigdy mi nie będziesz mógł umywać. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną.⁹ Rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!¹⁰ Powiedział do niego Jezus: Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czysti, ale nie wszyscy.

Mk 16,20

¹⁸węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie.¹⁹ Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga.²⁰ Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

J 6,34n

³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.³³ Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴ Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb!³⁵ Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.³⁶ Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie.³⁷ Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę,

J 6,47-51

⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.⁴⁶ Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.⁴⁷ Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.⁴⁸ Ja jestem chlebem życia.⁴⁹ Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.⁵⁰ To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.⁵¹ Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który

Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵² Sprzecjali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³ Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.

Mt 24,24

²² Gdyby ów czas nie został skrócony, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych ów czas zostanie skrócony. ²³ Wtedy jeśli by wam ktoś powiedział: Oto tu jest Mesjasz albo: Tam, nie wierzcie! ²⁴ Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i działać będą wielkie znaki i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. ²⁵ Oto wam przepowiedziałem. ²⁶ Jeśli więc wam powiedzą: Oto jest na pustyni – nie chodźcie tam! Oto wewnątrz domu, nie wierzcie!

Mt 24,3

¹ Po wyjściu Jezusa ze świątyni podeszli do Niego uczniowie, aby Mu pokazać budowę świątyni. ² Lecz On rzekł do nich: Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. ³ A gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata? ⁴ A Jezus im odpowiedział: Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. ⁵ Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: To ja jestem Mesjaszem. I wielu w błąd wprowadzą.

Mt 24,29n

²⁷ Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. ²⁸ Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹ Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie

da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰ Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹ Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³² A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

Łk 21,25

²³ Biada brzemennym i karmiącym w owe dni! Nastanie bowiem wielki ucisk na ziemi i gniew na ten naród: ²⁴ Jedni polegną od miecza, a drugich zapędzą w niewolę między wszystkie narody. A Jeruzalem będzie deptane przez pogan, aż czasy pogan się wypełnią. ²⁵ Będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach, a na ziemi trwoga narodów bezradnych wobec huku morza i jego nawałnicy. ²⁶ Ludzie mdleć będą ze strachu w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi. Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. ²⁷ Wtedy ujrzą Syna Człowieczego, nadchodzącego w obłoku z mocą i wielką chwałą.

Mt 24,30

²⁸ Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą. ²⁹ Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku; gwiazdy zaczną spadać z nieba i moce niebios zostaną wstrząśnięte. ³⁰ Wówczas ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego, i wtedy będą narzekać wszystkie narody ziemi; i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką mocą i chwałą. ³¹ Pośle On swoich aniołów z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od krańca do krańca nieba. ³² A od figowca uczcie się przez podobieństwo. Gdy jego gałązka nabrzmiewa sokami i wypuszcza liście, poznajecie, że zbliża się lato.

ZWIERZĘTA

72	30	17	19	6
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	2Sm 12,1-4	Iz 33,4	Ap 5,6..	J 10,1-16
2	Wj 32	Jr 23,1-8	Rz 1,23	J 1,29
3	1Krl 12,28-32	Ez 34	Ap 19,17n	Mt 3,16
4	Mdr 15,18n	Ez 39,4	Ap 19,21	Mt 6,26
5	Mdr 15-16	Ez 39,17-20	1Kor 9,9	Mk 1,13
6	Koh 3,19nn	Jon 2	1Tm 5,18	Mk 16,18
7	Lb 22,22-35	Jon 3,7	Dz 9,2n	
8	1Krl 17,6	Dn 4,13	Ap 9,3-11	
9	Hi 38,39-39,30	Dn 7	Ap 12	
10	Hi 40,15-41,26	Ez 1,4-28	Ap 13	
11	Rdz 9,9nn	Dn 6,17-25	Ap 16,13n	
12	Wj 23,12	Dn 14,31-42	Ap 20,1nn	
13	Pwt 5,14	Oz 2,20	Ap 4,6nn	
14	Wj 23,5	Iz 11,5nn	Rz 8,19-22	
15	Pwt 22,6n	Iz 65,25	Dz 28,3-6	
16	Pwt 24,4	Iz 43,20	1Kor 15,44nn	
17	Rdz 9,5	Iz 53,7	Dz 10	
18	Kpł 20,15n		Hbr 10,1-18	
19	Wj 21,28-32		Hbr 9,12	
20	Wj 11,5			
21	Rdz 2,20			
22	Rdz 2,18-23			
23	Wj 22,18			
24	Pwt 27,21			
25	Kpł 18,23			
26	Rdz 1,26-30			
27	Kpł 11			
28	Pwt 14			
29	Rdz 22,13			
30	Wj 13,12n			

Ps 22,17; Ps 49,13; Ps 104,27; Ps 147,9; Ps 8,6-9; Ps 91,13; Ps 148,7; Ps 148,10; Ps 40,7nn; Ps 51,18n;

Historyczne

2Sm 12,1-4

¹Pan posłał do Dawida [proroka] Natana. Ten przybył do niego i powiedział: W pewnym mieście było dwóch ludzi, jeden był bogaczem, a drugi biedakiem. ²Bogacz miał owce i wielką liczbę bydła, ³biedak nie miał nic, prócz jednej małej owieczki, którą nabył. On ją karmił i wyrosła przy nim wraz z jego dziećmi, jadła jego chleb i piła z jego kubka, spała u jego boku i była dla niego jak córka. ⁴Raz przyszedł gość do bogacza, lecz jemu żal było brać coś z owiec i własnego bydła, czym mógłby posłużyć podróżnemu, który do niego zawitał. Zabrał więc owieczkę owemu biednemu mężowi i tę przygotował człowiekowi, co przybył do niego. ⁵Dawid oburzył się bardzo na tego człowieka i powiedział do Natana: Na życie Pana, człowiek, który tego dokonał, jest winien śmierci. ⁶Nagrodzi on za owieczkę w czwornasób, gdyż dopuścił się tego zynu, a nie miał miłosierdzia.

Wj 32

¹A gdy lud widział, że Mojżesz opóźniał swój powrót z góry, zebrał się przed Aaronem i powiedział do niego: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²Aaron powiedział im: Pozdejmujcie złote kolczyki, które są w uszach waszych żon, waszych synów i córek, i przynieście je do mnie. ³I zdyął cały lud złote kolczyki, które miał w uszach, i zaniósł je do Aarona. ⁴A wzięwszy je z ich rąk, nakazał je przetopić i uczynić z tego posąg cielca odlany z metalu. I powiedzieli: Izraelu, oto bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁵A widząc to, Aaron kazał postawić ołtarz przed nim i powiedział: Jutro będzie uroczystość ku czci Pana. ⁶Wstawszy wcześniej rano, dokonali całopalenia i złożyli ofiary biesiadne. I usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, żeby się bawić. ⁷Pan rzekł wówczas do Mojżesza: Zstąp na dół, bo sprzeniewierzył się lud twój, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej. ⁸Bardzo szybko zawrócili z drogi, którą im nakazałem, i utworzyli sobie posąg cielca odlanego z metalu, i oddali mu pokłon, i złożyli mu ofiary, mówiąc: Izraelu, oto twój bóg, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej. ⁹I jeszcze powiedział Pan do Mojżesza: Widzę, że lud ten jest ludem o twardym karku. ¹⁰Pozwól Mi, aby rozpałił się gniew mój na nich. Chcę ich wyniszczyć, a ciebie uczynić wielkim ludem. ¹¹Mojżesz jednak zaczął usilnie błagać Pana, Boga swego, i mówić: Dlaczego, Panie, płonie gniew Twój przeciw ludowi Twemu, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej wielką mocą i silną ręką? ¹²Czemu to mają mówić Egipcjanie: W złym zamiarze wyprowadził ich, chcąc ich wygubić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć zapalczywość Twego gniewu i zaniechaj zła, jakie chcesz zesłać na Twój lud. ¹³Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysięgałeś na samego siebie, mówiąc do nich: Uczynię potomstwo wasze tak licznym jak gwiazdy niebieskie, i całą ziemię, o której mówiłem, dam waszym potomkom, i posiadają ją na wieki. ¹⁴Wówczas to Pan zaniechał zła, jakie zamierzał zesłać na swój lud. ¹⁵Mojżesz zaś zszedł z góry z dwiema tablicami Świadectwa w swym ręku, a tablice były zapisane po obu stronach, zapisane na jednej i na drugiej stronie. ¹⁶Tablice te były dziełem Bożym, a pismo na nich było pismem Boga wrytym na tablicach. ¹⁷A Jozue, usłyszawszy odgłos okrzyków ludu, powiedział do Mojżesza: W obozie rozlegają się okrzyki wojenne. ¹⁸On zaś odpowiedział: To nie głos pieśni zwycięstwa ani głos klęski, lecz słyszę pieśni dwóch chorów. ¹⁹A Mojżesz przybliżył się do obozu i ujrzał cielca i tańce. Zapłonął wówczas Mojżesz gniewem i rzucił z rąk swoich tablice, i potłukł je u podnóża góry. ²⁰A porwawszy cielca, którego uczynili, spalił go w ogniu, starł na proch, rozsypał w wodzie i kazał ją pić Izraelitom. ²¹I powiedział Mojżesz do Aarona: Cóż ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ²²Aaron odpowiedział: Niech się mój pan nie unosi na mnie gniewem, bo wiesz sam, że ten lud jest skłonny do złego. ²³Powiedzieli do mnie: Uczyni nam boga, który by szedł przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, z tym mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej. ²⁴Wtedy rzekłem do nich: Kto ma złoto, niech je zdejmie z siebie. I złożyli mi je, i wrzuciłem je w ogień, i tak powstał cielec. ²⁵I zobaczył Mojżesz, że lud stał się nieokiełznany, gdyż Aaron wodze mu popuścił na pośmiewisko wobec nieprzyjaciół. ²⁶Zatrzymał się Mojżesz w bramie obozu i zawołał: Kto jest za Panem, do mnie! A wówczas przylączyli się do niego wszyscy synowie Lewiego. ²⁷I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraela: Każdy z was niech przypasze miecz do boku. Przejdźcie tam i z powrotem od jednej bramy w obozie do drugiej i zabijajcie: kto swego brata, kto swego przyjaciela, kto swego krewnego. ²⁸Synowie Lewiego uczynili według rozkazu Mojżesza, i zabito w tym dniu około trzech tysięcy mężów. ²⁹Mojżesz powiedział wówczas do nich: Wejdźcie dziś w czynność kapłańską dla Pana, bo każdy z was [wystąpił] przeciw swojemu synowi, przeciw swemu bratu, aby uczynił On wam dzisiaj błogosławieństwo. ³⁰Nazajutrz zaś tak powiedział Mojżesz do ludu: Popelniliście ciężki grzech; ale teraz wstąpię do Pana, może otrzymam przebaczenie waszego grzechu. ³¹I poszedł Mojżesz do Pana, i powiedział: Oto niestety lud ten dopuścił się wielkiego grzechu. Sporządzili sobie boga ze złota. ³²Przebac jednak im ten grzech! A jeśli nie, to wymaż mnie natychmiast z Twej księgi, którą napisałeś. ³³Pan powiedział do Mojżesza: Tylko tego, który zgrzeszył przeciw Mnie, wymażę z mojej księgi. ³⁴Idź teraz i prowadź ten lud, gdzie ci rozkażałem, a mój anioł pójdzie przed

tołą. A w dniu mojej kary ukarzę ich za ich grzech. ³⁵I rzeczywiście Pan ukarał lud za to, że uczynił sobie złotego cielca wykonanego przez Aarona.

1Krl 12,28-32

²⁶Niebawem Jeroboam pomyślał sobie tak: W tych warunkach władza królewska może powrócić do rodu Dawida, ²⁷bo jeżeli ten lud będzie chodził na składanie ofiar do świątyni Pańskiej, to zechce wrócić do swego pana, Roboama, króla Judy, i wskutek tego mogą mnie zabić i wrócić do króla Judy, Roboama. ²⁸Dlatego po zastanowieniu się król sporządził dwa złote cielce i ogłosił ludowi: Zbyteczne jest, abyście chodzili do Jerozolimy. Izraelu, oto Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej! ²⁹Postawił zatem jednego w Betel, a drugiego umieścił w Dan. ³⁰To oczywiście doprowadziło do grzechu Izraela, bo lud poszedł do jednego do Betel, a do drugiego aż do Dan. ³¹Ponadto urządził przybytki na wyżynach oraz mianował spośród zwykłego ludu kapłanów, którzy nie byli lewitami. ³²Następnie Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, naśladując święto obchodzone w Judzie, oraz sam przystąpił do ołtarza. Tak uczynił w Betel, składając krwawą ofiarę cielcom, które sporządził, i ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które urządził. ³³Przystąpił do ołtarza, który zbudował w Betel w piętnastym dniu ósmego miesiąca, co sobie wymyślił, aby ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił więc do ołtarza, by złożyć ofiarę kadzielną.

Mdr 15,18n

¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dzierzawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecznymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatrafiły one i uznanie, i błogosławieństwo Boże.

Mdr 15-16

¹Ty zaś, Boże nasz, jesteś łaskawy i wierny, cierpliwy i miłosierny w rządach nad wszystkim. ²Nawet gdy zgrzeszymy, Twoimi jesteśmy, skoro uznajemy moc Twoją; ale nie będziemy grzeszyć, bo wiemy, żeśmy za Twoich poczytani. ³Ciebie znać – oto sprawiedliwość doskonała; pojąć Twą moc – oto źródło nieśmiertelności. ⁴Nie zwiódł nas ani niecny ludzki wymysł, ani bezużyteczne dzieło malarzy – wizerunek, poplamiony różnymi barwami, ⁵których widok roznamiętnia głupich, iż pożądamy bezdusznej postaci z martwego obrazu. ⁶W złych rzeczach się kochają, takich nadziei też są warci ich twórcy, miłośnicy, czciciele. ⁷Bo i garncarz, ugniatając mozołnie miękką ziemię, lepi wszelakie naczynia do naszego użytku. I z tej samej gliny ulepił tak naczynia służące do celów szlachetnych, jak do przeciwnych – wszystkie podobnie. Jaki zaś będzie użytek jednego lub drugiego – ro ⁸W niecznym trudzie lepi z teje gliny marne bóstwo ten, co niedawno powstał z ziemi, i pójdzie niebawem do tej, z której został wzięty, wezwany do spłacenia długu duszy. ⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, naśladuje tych, co rzeźbią w brzoju, i chlubi się, że lepi bałamućwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskowym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba be wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy krucho naczynia i rzeźby. ¹⁴Bardzo są niemądrzy i od duszy dziecięcej biedniejsi wszyscy wrogowie Twego ludu i jego ciemiężcy. ¹⁵Wzięli bowiem za bóstwa wszelkie pogańskie posągi, które ni władzy wzroku nie mają, by spojrzeć, ni nozdrzy, aby powietrzem odetchnąć, ani uszu, by słyszeć, ani palców w rąk, żeby dotknąć, a nogi ich niezdadne do chodzenia. ¹⁶Człowiek je bowiem uczynił, ulepił je ktoś, kto sam trzyma ducha w dzierzawie. Żaden człowiek nie zdoła ulepić bożka, choćby do siebie podobnego, ¹⁷ale sam śmiertelny rzecz martwą tworzy niecznymi rękami. I sam jest możniejszy od swoich świętości: on bowiem żył, a tamte – nigdy. ¹⁸Czczą nawet i najwstrętniejsze zwierzęta, które przez swą głupotę gorsze są od innych. ¹⁹W ich zwierzęcym wyglądzie nie znajdzie się upragnionego piękna, a zatrafiły one i uznanie, i błogosławieństwo Boże. ¹⁶ ¹Ślusnie więc skarani zostali podobnymi stworzeniami i mnóstwem zwierząt odwrędeni, ²ludowi swemu zamiast tej kary dobro wyświadczyłeś: niezwykłą potrawę dla pożądlwego smaku zgotowałeś im na pokarm – przepiórki. ³Tak, by tamci, chociaż łaknęli pokarmu, z powodu obrzydliwości nasłanych stworzeń poniechali nawet naturalnej chęci jedzenia, a ci, przelotnie brakiem dotknięci, by mieli pokarm, i to niezwykły. ⁴Trzeba bowiem było, by na owych ciemiężców przysłała bieda nieuchronna, a tym, by tylko zostało ukazane, jaka chłosta dręcząca ich wrogów. ⁵Albowiem i wtedy, gdy ich osiągnęła straszna wściekłość gadów i ginęli od ukąszeń krętych węzów, gniew Twój nie trwał aż do końca. ⁶Dla pouczenia spadła na nich krótka trwoga, ale dla przypomnienia nakazu Twego prawa mieli znak zbawienia. ⁷A kto się zwrócił do niego, ocalenie

znajdował nie w tym, na co patrzył, ale w Tobie, Zbawicielu wszystkich.⁸ I tak naszych wrogów przekonales, że to Ty wybawiasz od zła wszelkiego.⁹ Zabijały ich ukąszenia szarańczy i much, i nie znaleźli lekarstwa, by ratować życie, bo zasłużyli, żeby zostali przez nie ukarani.¹⁰ Synów zaś Twoich nie zmożły nawet zęby jadowitych węzów, litość bowiem Twoja zabiegła im drogę i ich uzdrowiła.¹¹ Dla przypomnienia bowiem mów Twoich byli kąsani, i zaraz mieli ratunek, by nie popadli w głębokie zapomnienie i nie stali się niegodni Twojej dobroci.¹² Nie ziola ich uzdrowiły ani nie okłady, lecz słowo Twe, Panie, co wszystko uzdrowia.¹³ Bo Ty masz władzę nad życiem i śmiercią: Ty wprowadzasz w bramy Otchłani i Ty wyprowadzasz.¹⁴ A człowiek zabije wprawdzie w swojej złości, lecz nie przywróci ducha, który uszedł, ani duszy wziętej nie uwolni.¹⁵ Niepodobna ująć Twojej ręki.¹⁶ Bezbożni, którzy znać Ciebie nie chcieli, doznali chłosty od Twego mocnego ramienia, trapieni niezwykle deszczami, gradami, okrutnymi nawałnicami, i niszczeni ogniem.¹⁷ A co najdziwniejsze, ogień się wzmagał w wodzie, która wszystko gasi, bo świat ujmuje się za sprawiedliwymi.¹⁸ Czasem bowiem ogień przysagał, by nie sponęły zwierzęta, nasłane na bezbożnych, i by patrząc pojęli, że są Boży ich dosięgnięci.¹⁹ Czasem zaś nawet pośród wody płonął ponad możliwości ognia, by wyniszczyć plody znieprawionej ziemi.²⁰ Lud zaś swój żywił pokarmem anielskim i dał im bez ich wysiłków gotowy chleb z nieba, zdolny dać wszelką rozkosz i wszelki smak zaspokoić.²¹ Twój dar dawał poznać Twą dobroć dla dzieci, a powolny pragnieniem jedzącego, zamieniał się w to, czego kto zapragnął.²² Śnieg i lód wytrzymywały ogień i nie topniały, by pojęli, że plony nieprzyjacielskie zniszczył ogień, płonąc wśród gradu i wśród ulewy błyskając,²³ i że potem, by się sprawiedliwi mogli pożywić, zapomniał on nawet swojej własnej mocy.²⁴ Przyroda bowiem Tobie, Stwórco, poddana, sroży się jako kara przeciw niegodziwym, a jako dobroć łagodnie dla tych, co Tobie zaufali.²⁵ Dlatego i wtedy, wszelkim podlegającym zmianom, służyła darowi Twemu, żywiącemu wszystkich, według woli tych, co byli w potrzebie,²⁶ by pojęli Twoi, Panie, imiłowani synowie, że nie urodzaj plonów żywi człowieka, lecz słowo Twoje utrzymuje ufających Tobie.²⁷ Bo to, czego ogień nie niszczył, topniało rychło pod ciepłem nikłego promyka słonecznego,²⁸ by wiadano, że w dziękowaniu Tobie trzeba wyprzedzać słońce i wobec Ciebie stawać o świtanu.²⁹ Nadzieja bowiem niewdzięcznika jak lód zimowy stopnieje i rozplynie się jak woda nieużyteczna.

Koh 3,19nn

¹⁷ Powiedziałem sobie: Zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego będzie sądził Bóg; na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony.¹⁸ Powiedziałem sobie: Ze względu na synów ludzkich [tak się dzieje]. Bóg chce ich bowiem doświadczyć, żeby wiedzieli, że sami przez się są tylko zwierzętami.¹⁹ Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co i los zwierząt; los ich jest jeden: jaka śmierć jednego, taka śmierć drugiego, i oddech życia ten sam. W niczym więc człowiek nie przewyższa zwierząt, bo wszystko jest marnością.²⁰ Wszystko idzie do jednego miejsca: powstało wszystko z prochu i wszystko do prochu znów wraca.²¹ Któż pozna, czy tchnienie synów ludzkich idzie w górę, a tchnienie zwierząt zstępuje w dół, do ziemi?²² Zobaczyłem więc, iż nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swych dzieł, gdyż taki jego udział. Bo któż mu pozwoli zobaczyć, co stanie się potem?

Lb 22,22-35

²² Zapłonął gniew Boga na to, że ruszył w drogę, i Anioł Pański stanął na drodze przeciw niemu, by go zatrzymać. On zaś w towarzystwie dwóch sług jechał na swojej osłicy.²³ Gdy osłica zobaczyła Anioła Pańskiego stojącego z wyciągniętym mieczem na drodze, zбочyła z drogi i poszła w pole. Balaam uderzył ją, chcąc zawrócić na właściwą drogę.²⁴ Wtedy stanął Anioł Pański na ciasnej drodze między winnicami, a mur był z jednej i z drugiej strony.²⁵ Gdy osłica zobaczyła Anioła Pańskiego, przywarła do muru, przypierając nogę Balaama do tego muru, a on ponownie zaczął bić osłicę.²⁶ Anioł Pański posunął się dalej i stanął w miejscu tak ciasnym, że nie było można go wyminąć ani z prawej, ani też z lewej strony.²⁷ Gdy osłica ujrzała znowu Anioła Pańskiego, położyła się pod Balaamem. Rozgniewał się więc Balaam bardzo i zaczął okładać osłicę kijem.²⁸ Wówczas otworzył Pan usta osłicy, i rzekła do Balaama: Cóż ci uczyniłam, że zbiłeś mnie już trzy razy? ²⁹ Balaam odpowiedział osłicy: Dlatego, że drwiłaś sobie ze mnie. Gdybym tak miał miecz w rękę, już bym cię zabił! ³⁰ Osłica jednak rzekła do Balaama: Czyż nie jestem twoją osłicą, na której jeździsz, odkąd jesteś, aż po dzień dzisiejszy? Czyż miałam zwyczaj czynić ci coś podobnego? Odpowiedział: Nie! ³¹ Wtedy otworzył Pan oczy Balaama i zobaczył on Anioła Pańskiego stojącego na drodze z obnażonym mieczem w rękę. Ukłąkł więc i oddał pokłon twarzą do ziemi.³² I rzekł do niego Anioł Pański: Czemu aż trzy razy zbiłeś swoją osłicę? Ja jestem tym, który przyszedł, aby ci bronić przejazdu, albowiem droga twoja jest przeciwna mojej woli.³³ Osłica ujrzała mnie i trzy razy usunęła się z drogi. Gdyby się nie usunęła, byłbym cię dawno zabił, a ją przy życiu zostawił.³⁴ Rzekł więc Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem. Nie wiedziałem, że ty stanąłeś przeciwko mnie na drodze. Teraz jednak, gdy wiem, że ci się droga moja nie podoba, chcę wracać.³⁵ Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama:

Idź z tymi mężami, ale nie mów nic innego ponad to, co ci powiem. Poszedł więc Balaam z księżętami Balaka.

1Krl 17,6

⁴ Wodę będziesz pił z potoku, krukom zaś kazałem, żeby cię tam żywiły.⁵ Poszedł więc, aby uczynić według rozkazu Pańskiego, i podążył, żeby zamieszkac przy potoku Kerit na wschód od Jordanu.⁶ A kruki przynosiły mu rano chleb i mięso wieczorem, wodę zaś pił z potoku.⁷ Lecz po pewnym czasie potok wyschł, gdyż w kraju nie padał deszcz.⁸ Wówczas Pan skierował do niego to słowo:

Hi 38,39-39,30

³⁹ Czy lwicy zdobyczy nałowisz, nasycisz żarłoczność lwiątek,⁴⁰ gdy one mieszkają w kryjówkach, w gęstwinie siedzą na czatach? ⁴¹ Kto żeru dostarcza krukowi, gdy młode do Boga wołają i błądzą z braku żywności? ^[39] ¹ Znasz porę rodzenia skalnych kozic? Dostrzegasz poród gazeli? ² Czy zliczysz miasełka, gdy są brzemienne, i znana ci chwila rodzenia? ³ Kulą się, rodzą swe młode, kładą kres swoim bólowi. ⁴ Młode ich mocne, rosną w polu, odchodzą, by do nich nie wrócić. ⁵ Kto zebrać wolno wypuszcza? Kto onagra rozwiąże? ⁶ Za dom mu dałem step, legowiskiem zaś jego słońca ziemia. ⁷ Śmieje się z miejskiego zgiełku, słów poganiacza nie słyszy,⁸ w górach szuka on paszy, goni za wszelką zieleńią. ⁹ Czy bawół zechce ci służyć, czy zanocuje przy twoim żłobie? ¹⁰ Przywiążesz go powrozem do pługa, będzie z tobą orał doliny? ¹¹ Czy zaufasz, że bardzo silny, trud swój jemu powierzysz? ¹² Zawierzysz mu, że wykona zadanie, zgromadzi zboże na klepisku? ¹³ Żwawe są skrzydła strusia, czy tak jak pióra bociana? ¹⁴ Jaja swe rzuca na ziemię, ogrzewa je w piasku,¹⁵ zapomina, że można je zdeptać lub że zniszczą je dzikie zwierzęta. ¹⁶ Swe dzieci traktuje jak obce, że trud jego próżny, o to się nie boi. ¹⁷ Mądrości Bóg go pozbawił, rozsądku mu nie udzielił. ¹⁸ Gdy się podniesie i cwałuje, śmieje się z konia i jeźdźca. ¹⁹ Czy dajesz siłę koniowi, grzywą przystraszasz mu szyję? ²⁰ i sprawiasz, że biegnie jak szarańcza, aż silne parkanie przeraża? ²¹ W dolinie bije kopytem radośnie, z mocą się rzuca na oręż, ²² nie boi się, drwi sobie z lęku, on nie ucieka przed mieczem. ²³ Gdy kołczan nad nim zadźwięczy, ostrze oszczepu i dzidy, ²⁴ pędzi wśród huków i dudnienia, na głos rogu nie ustoi. ²⁵ Zarzy, ilekroć róg się odezwie, z dala już węszy wojnę, krzyki dowódców i wrzawę. ²⁶ Czy według twego zamysłu uniesie się sokół, skrzydła rozwinie ku południowi? ²⁷ Czy na twój rozkaz orzeł się wzbija, wije swe gniazdo na górze? ²⁸ Mieszka na skale i nocuje w skalnym załomie, gdzie nie ma dostępu, ²⁹ stąd sobie szuka żeru, bo jego oczy widzą daleko. ³⁰ Piskłeta jego krew chlepcą, on wszędzie tam, gdzie zabici.

Hi 40,15-41,26

¹⁵ Oto hipopotam – jak ciebie go stworzyłem – jak wół on trawą się żywi. ¹⁶ Oto jego siła jest w biodrach, a moc – w mięśniach brzucha. ¹⁷ Ogonem wywija jak cedrem, sięgną do jego silnie powiązane, ¹⁸ jego kości to rury z brązu, jego nogi jak sztaby żelazne. ¹⁹ On jest początkiem dróg Boga, Stwórcy obdarzył go mieczem. ²⁰ Paszę przynoszą mu góry; igrają tam wszystkie dzikie zwierzęta. ²¹ On leży pod kwiatem lotosu, w ukryciu trzciny i trzęsawisk. ²² Lotosy dostarczają mu cienia, wierzby znad potoku go otaczają. ²³ Choć rzeka wzbiera, on nie drży, spokojny, choć prąd sięga paszczy. ²⁴ Czy można go złapać za oczy, przez nozdrza przesunąć pętlicę? ^[41] ¹ Czy krokodyla chwycisz na wędkę lub sznurem wyciągniesz mu język, ² czy przeciągniesz mu powróż przez nozdrza, a szczękę hakiem przewierzysz? ³ Może cię poprosi o łaskę czy powie ci czułe słowa? ⁴ Czy zawrze z tobą przymierze, czy wciągniesz go na stałe do służby? ⁵ Czy pobawisz się z nim jak z wroblem, czy zwiążesz go dla swych córek? ⁶ Czy go wspólnicy wystawią na sprzedaż, podzielą go między kupców? ⁷ Czy podziurawisz mu skórę dzidami, a głowę – harpunem na ryby? ⁸ Odważ się rękę nań włożyć, pamiętaj, nie wrócisz do walki. ⁹ Oto zawiedzie twoja nadzieja, bo już sam jego widok powala. ¹⁰ Kto się ośmieli go zbudzić? Któż mu wystąpi naprzeciw? ¹¹ Kto się odważy dotknąć Mnie bezkarnie? Wszystko jest moje pod całym niebem. ¹² O członkach jego nie będę milczał, będę mówił o sile niezrównanej. ¹³ Kto odchyli wierzch jego odzienia i dotrze do podwójnego jego pancerza? ¹⁴ Czy otworzy mu paszczy podwoje? Dokoła jego zębów – groza. ¹⁵ Grzbiet jego – to rzędy tarcz, spojony, jakby zamknięty pieczęcią. ¹⁶ Jedna do drugiej przylega: nawet powietrze do nich nie wejdzie. ¹⁷ Każda mocno przystaje do drugiej, są połączone i nierozdzielne. ¹⁸ Jego prychnienie ośniewa blaskiem, jego oczy jak powieki jutrzenki. ¹⁹ Płonienie buchają mu z paszczy, wypią się iskry ogniste. ²⁰ Dym wydobywa się z nozdrzy jak z kotła pełnego wrzątku. ²¹ Oddechem rozpala węgle, z paszczy tryska mu płomień. ²² W jego karku drzemie potęga, a przed nim, skacząc, biegnie przerażenie. ²³ Opasłe części ciała lgną do siebie, jakby ulane, nieporuszone. ²⁴ Serce ma twarde jak skała, jak dolny kamień młyński. ²⁵ Gdy wstaje, mocni drżą ze strachu i przerażeni tracą przytomność. ²⁶ Bo cięcie mieczem bez skutku, jak dzida, strzela czy oszczep.

Rdz 9,9nn

⁷ Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludnijcie ziemię i miejcie nad nią wła-

dzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów: ⁹Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem, które po was będzie; ¹⁰z wszelką istotą żywą, która jest z wami: z ptactwem, ze zwierzętami domowymi i polnymi, jakie są przy was, ze wszystkimi, które wyszły z arki, z wszelkim zwierzęciem na ziemi. ¹¹Zawieram z wami przymierze, tak iż nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię. ¹²Po czym Bóg dodał: A to jest znak przymierza, które Ja zawieram z wami i każdą istotą żywą, jaka jest z wami, na wieczne czasy: ¹³Łuk mój kładę na obłoki, aby był znakiem przymierza między Mną a ziemią.

Wj 23,12

¹⁰Przez sześć lat będziesz obsiewał ziemię i zbierał jej plody, ¹¹a siódmego pozwolisz jej leżeć odłogiem i nie dokonasz zbiorów, aby mogli się pożywić ubodzy z twego ludu, a resztę zjedzą dzikie zwierzęta. Tak też postąpisz z twoją winnicą i z twoim ogrodem oliwnym. ¹²Sześć dni będziesz pracował, a dnia siódmego zaprzestasz pracy, aby odpoczął twój wół i osioł i odetchnął syn twojej niewolnicy i cudzoziemiec. ¹³Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem, a imienia bogów obcych nie wspominajcie, by nikt nie słyszał ich z ust waszych. ¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku.

Pwt 5,14

¹²Będziesz wazała na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. ¹³Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką twą pracę, ¹⁴lecz dzień siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach; aby wypoczął twój niewolnik i twoja niewolnica, jak i ty. ¹⁵Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyprowadził cię stamtąd Pan, Bóg twój, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem: przeto ci nakazał Pan, Bóg twój, strzec dnia szabatu. ¹⁶Czuj się swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój.

Wj 23,5

³A w procesie nie miej względów także dla biednych. ⁴Jeśli spotkasz wołu twego wroga albo jego osła błakającego się, odprowadź je do niego. ⁵Jeśli zobaczysz, że osioł twego wroga upadł pod swoim ciężarem, nie pozostawisz go, ale razem z nim przyjdiesz mu z pomocą. ⁶Nie pozwolisz wydać niesprawiedliwego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. ⁷Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię przewrotnego.

Pwt 22,6n

⁴Jeśli zobaczysz, że osioł twego brata albo wół jego upadł na drodze – nie odwrócisz się od nich, ale z nim razem je podniesiesz. ⁵Kobieta nie będzie nosiła ubioru mężczyzny ani mężczyzna ubioru kobiety; gdyż każdy, kto tak postępuje, obrzydły jest dla Pana, Boga swego. ⁶Jeśli napotkasz przed sobą na drodze, na drzewie lub na ziemi, gniazdo ptaka z pisklętami lub jajkami wysiadywanymi przez matkę, nie zabierzesz matki z pisklętami. ⁷Matkę zostawisz w spokoju, a pisklęta możesz zabrać; aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył. ⁸Jeśli zbudujesz nowy dom, uczynisz na dachu ogrodzenie, byś nie obciążył swego domu krwią, gdyby ktoś z niego spadł. ⁹Nie zasiejesz w twojej winnicy dwu gatunków rośli, aby wszystkie nie zostały uznane za święte: nasiona posiane i plon winnicy.

Pwt 24,4

²Jeśli ona, wyszedłszy z jego domu, pójdzie i zostanie żoną innego, ³a ten drugi też ją znienawidzi, wręczy jej list rozwodowy i usunie ją z domu, albo jeśli ten drugi mąż, który ją poślubił, umrze, ⁴nie będzie mógł pierwszy jej mąż, który ją odesłał, wziąć jej powtórnie za żonę jako skalanej. To bowiem budzi odrazę u Pana, a ty nie możesz dopuścić do takiej nieprawości w kraju, który ci daje w posiadanie Pan, Bóg twój. ⁵Jeśli mąż dopiero co poślubił żonę, to nie pójdzie do wojska i żaden publiczny obowiązek na niego nie przypadnie, lecz pozostanie przez jeden rok w domu, aby ucieszyć żonę, którą poślubił. ⁶Nie wolno brać w zastaw kamienia młyńskiego górnego ani dolnego, gdyż [tym samym] brałoby się w zastaw samo życie.

Rdz 9,5

³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, dają wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią

u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę.

Kpł 20,15n

¹³Ktokolwiek obcuje cieleśnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą ukarani śmiercią, ich krew [spadnie] na nich. ¹⁴Jeżeli ktoś bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszcza się rozpusty: on i one będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was. ¹⁵Ktokolwiek obcuje cieleśnie ze zwierzęciem, wylewając nasienie, będzie ukarany śmiercią. Zwierzę także zabijecie. ¹⁶Jeśli kobieta zbliży się do jakiegos zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, krew ich [spadnie] na nich. ¹⁷Jeżeli ktoś weźmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo swojej matki, i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny; oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie winę. ¹⁸Jeżeli ktoś obcuje cieleśnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaży źródło jej [krwi], a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączeni spośród swojego ludu.

Wj 21,28-32

²⁶Jeśliby ktoś uderzył niewolnika lub niewolnicę w oko i spowodował jego utratę, winien za oko obdarzyć ich wolnością. ²⁷Również gdyby wybił ząb niewolnikowi swemu lub niewolnicy, winien za ząb uczynić ich wolnymi. ²⁸Jeśliby wół pobódl mężczyzną lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa; właściciel zaś wół będzie wolny od kary. ²⁹Gdy jednak wół bódl już dawniej, i zwracano uwagę na to właścicielowi, a on go nie pilnował, tak iż [wół] zabiłby mężczyznę lub kobietę, to nie tylko wół winien być ukamienowany, ale też i właściciel jego winien ponieść śmierć. ³⁰Jeśliby zaś nałożono mu okup, to winien za swoje życie dać taką cenę, jaką mu nałożą. ³¹Jeśliby zaś wół pobódl chłopca lub dziewczynę, to też winno się postąpić według takiego samego przepisu. ³²Jeśliby zaś wół zabódl niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syków srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany. ³³Jeśliby ktoś zostawił cysternę odkrytą albo jeśliby ktoś wykopał cysternę, a nie przykrył jej, i wpadłby tam wół lub osioł, ³⁴właściciel cysterny winien dać właścicielowi bydłęcia odszkodowanie w pieniądzu, a zwierzę będzie należało do niego.

Wj 11,5

³A Pan wyjednał ludowi łaskę w oczach Egipcjan. Mojżesz także zażywał w kraju egipskim wielkiej czci tak u sług faraona, jak i u ludu. ⁴Mojżesz powiedział: Tak mówi Pan: O północy przejdę przez Egipt. ⁵I pomrą wszyscy pierworodni w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, który siedzi na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i wszystko, co pierworodne wśród bydła. ⁶Wtedy w całej ziemi egipskiej będzie wielkie narzekanie, jakiego nie było nigdy i jakiego już nie będzie. ⁷U Izraelitów nawet pies nie zaszczeka ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że Pan uczynił różnicę między Egipcjanami a Izraelitami.

Rdz 2,20

¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy spał, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem. ²²Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny,

Rdz 2,18-23

¹⁶A tak przykazał Pan Bóg człowiekowi: Z wszelkiego drzewa tego ogrodu możesz spożywać do woli, ¹⁷ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy z niego spożyjesz, niechybnie umrzesz. ¹⁸Potem Pan Bóg rzekł: Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc. ¹⁹Ulepiwszy z gliny wszelkie zwierzęta lądowe i wszelkie ptaki podniebne, Pan Bóg przyprowadził je do mężczyzny, aby przekonać się, jak on je nazwie. Każde jednak zwierzę, które określił mężczyzna, otrzymało nazwę „istota żywa”. ²⁰I tak mężczyzna dał nazwy wszelkiemu bydłu, ptakom podniebnym i wszelkiemu zwierzęciu dzikiemu, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla mężczyzny. ²¹Wtedy to Pan sprawił, że mężczyzna pogrążył się w głębokim śnie, i gdy

spół, wyjął jedno z jego żeber, a miejsce to zapełnił ciałem.²² Po czym Pan Bóg z żebra, które wyjął z mężczyzny, zbudował niewiastę. A gdy ją przyprowadził do mężczyzny, ²³mężczyzna powiedział: Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała! Ta będzie się zwała niewiastą, bo ta z mężczyzny została wzięta.²⁴ Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem.²⁵ Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.

Wj 22,18

¹⁶Jeśli by się ojciec nie zgodził mu jej oddać [za żonę], wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewczę. ¹⁷Nie pozwolisz żyć czarownicy. ¹⁸Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią. ¹⁹Ktokolwiek by składał ofiary innym bogom, poza samym Panem, podlega klątwie. ²⁰Nie będziesz gnębił ani uciskał przybysza, bo wy sami byliście przybyszami w ziemi egipskiej.

Pwt 27,21

¹⁹Przeklęty, kto łamie prawo przybysza, sieroty i wdowy. A cały lud powie: Amen. ²⁰Przeklęty, kto obcuje cielesnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszczka swego ojca. A cały lud powie: Amen. ²¹Przeklęty, kto obcuje cielesnie z jakimkolwiek zwierzęciem. A cały lud powie: Amen. ²²Przeklęty, kto obcuje cielesnie ze swoją siostrą, córką ojca swego albo córką swojej matki. A cały lud powie: Amen. ²³Przeklęty, kto obcuje tak ze swoją teściową. A cały lud powie: Amen.

Kpł 18,23

²¹Nie będziesz dawał swego dziecka, aby było przeprowadzone przez ogień dla Molocha, nie będziesz w ten sposób bezcześcił imienia Boga swojego. Ja jestem Pan! ²²Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość! ²³Nie będziesz obcował cielesnie z żadnym zwierzęciem; przez to stałby się nieczysty. Także i kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby się z nim złączyć. To jest sromota! ²⁴Tymi wszystkimi rzeczami się nie plugawicie, bo tymi wszystkimi rzeczami plugawili się narody, które wypędzam przed wami. ²⁵Także i ziemia stała się nieczysta. Ukaralem ją więc za jej winę, a ziemia wypuła swoich mieszkańców.

Rdz 1,26-30

²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pełzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Bóży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało. ³¹A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre. I tak upłynął wieczór i poranek – dzień szósty.

Kpł 11

¹Następnie Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: ²Tak mówcie do Izraelitów: Oto zwierzęta, które będziecie spożywać spośród wszystkich zwierząt, jakie są na ziemi: ³Będziecie spożywać wszelkie zwierzę czworonożne, które ma rozdzielone kopyta, to jest parzysto rozłożone racice, i które przeżuwa. ⁴Ale z mających rozdzielone kopyta albo przeżuwających nie będziecie spożywać: wielbłąda, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁵góralka, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁶zająca, ponieważ przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta – będzie dla was nieczysty; ⁷wieprza, ponieważ ma rozdzielone kopyta, to jest racice, ale nie przeżuwa – będzie dla was nieczysty. ⁸Nie będziecie jedli ich mięsa ani dotykali ich padliny – są one dla was nieczyste. ⁹Będziecie spożywać z tego wszystkiego, co jest w wodzie: wszystko, co ma płetwy i łuski w wodach, w morzach i rzekach, będziecie to jedli. ¹⁰Ale każda [istota wodna] w morzach i rzekach, która nie ma płetw ani łusek, spośród wszystkiego, co się roi w wodzie, i spośród wszystkich małych zwierząt wodnych, będzie dla was obrzydliwością. ¹¹Będą one dla was obrzydliwością, nie jedzcie ich mięsa i brzydzcie się

ich padliną. ¹²Wszystkie istoty wodne, które nie mają płetw albo łusek, będą dla was obrzydliwością. ¹³Spośród ptaków będziecie mieli w obrzydzeniu i nie będziecie ich jedli, bo są obrzydliwością, następujące: orzeł, sęp czarny, orzeł morski, ¹⁴wszelkie gatunki kani i sokołów, ¹⁵wszelkie gatunki kruków, ¹⁶struś, sowa, mewa, wszelkie gatunki jastrzębi, ¹⁷puszczyk, kormoran, ibis, ¹⁸łabędź, pelikan, ścierwik, ¹⁹bocian, wszelkie gatunki czapli, dudek i nietoperz. ²⁰Każdy owad skrzydlaty, czworonożny, będzie dla was obrzydliwością. ²¹Ale będziecie spożywać spośród czworonożnych skrzydlatych owadów tylko te, których [tylne] kończyny wystają ponad [przednie] nogi, aby mogły skakać na nich po ziemi. ²²Następujące spośród nich możecie jeść: wszelkie gatunki szarańczy: wszelkie gatunki soleam, wszelkie gatunki chargol i wszelkie gatunki chagab. ²³Wszystkie inne gatunki latających owadów czworonożnych będą dla was obrzydliwością. ²⁴Owe zwierzęta czynią was nieczystymi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁵Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ²⁶Każde zwierzę, które ma kopyta, ale nie rozdzielone, i nie przeżuwa, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto się go dotknie, będzie nieczysty. ²⁷Każde zwierzę czworonożne, które chodzi, opierając się na stopach, będzie nieczyste dla was. Każdy, kto dotknie się jego padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ²⁸Każdy, kto będzie niósł ich padlinę, niech wypierze ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora. To są rzeczy nieczyste dla was! ²⁹Spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi, następujące są dla was nieczyste: kret, mysz i wszelkie gatunki jaszczurek, ³⁰gekon, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon. ³¹Te są nieczyste dla was spośród małych zwierząt, które poruszają się na ziemi. Każdy, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ³²Jeżeli któreś z tych zwierząt nieżywe upadnie na coś, to ta rzecz będzie nieczysta, niezależnie od tego, czy to będzie naczynie drewniane, czy ubranie, czy skóra, czy worek, czy jakiegokolwiek narzędzie pracy. Obmyj je wodą i pozostanie nieczyste aż do wieczora, potem będzie czyste. ³³Jeżeli któreś z tych zwierząt wpadnie do naczynia glinianego, to wszystko, co jest wewnątrz naczynia, będzie nieczyste, a naczynie rozbijecie. ³⁴Każdy pokarm, który jest spożywany, a do którego się dostanie woda z tego naczynia, będzie nieczysty. Każdy napój, używany do picia w każdym takim naczyniu, będzie nieczysty. ³⁵Na cokolwiek upadnie takie zwierzę nieżywe, będzie to nieczyste: piecyk bądź piekarnik ma być zniszczony. One są nieczyste i będą nieczyste dla was. ³⁶Tylko źródła i cysterny, to jest zbiorniki wody, pozostają czyste, ale ten, kto dotknie się w nich padliny, będzie nieczysty. ³⁷Jeżeli taka padlina upadnie na ziarno przeznaczone do siewu, to ziarno pozostanie czyste, ³⁸ale jeśli ziarno jest mokre i taka padlina upadnie na nie, to jest ono dla was nieczyste. ³⁹Jeżeli zdechnie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴⁰Jeżeli ktoś zje coś z takiej padliny, to niech wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. ⁴¹Wszelkie małe zwierzęta, które pełzają po ziemi, są obrzydliwością – nie wolno ich jeść! ⁴²Cokolwiek pełza na brzuchu, cokolwiek chodzi na czterech nogach i cokolwiek ma wiele nóg spośród małych zwierząt pełzających po ziemi, nie będzie przez was spożywane, bo to jest obrzydliwość. ⁴³Nie plugawcie siebie samych przez spożywanie wszelkich małych zwierząt pełzających, nie zanieczyszczajcie się przez nie; stalibyście się przez to nieczystymi. ⁴⁴Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się. Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty! Nie będziecie się plugawili małymi zwierzętami, które pełzają po ziemi. ⁴⁵Bo Ja jestem Pan, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abym był waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty! ⁴⁶To jest prawo dotyczące zwierząt, ptaków i wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich stworzeń pełzających po ziemi, ⁴⁷abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami jadalnymi a tymi, których jeść nie wolno.

Pwt 14

¹Wy jesteście dziećmi Pana, Boga waszego. Po zmarłym nie będziecie nacinać sobie skóry ani strzyc krótko włosów nad czołem, ²bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu. Was wybrał Pan spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością. ³Nie będziecie jedli nic obrzydliwego. ⁴Oto zwierzęta, które możecie jeść: wół, baran, koza, ⁵jeleni, gazela, daniel, koziorożec, antylopa, bawół i kozica. ⁶Możecie jeść każde zwierzę, które ma rozdzielone kopyta, to jest parzysto rozłożoną racicę, i które przeżuwa. ⁷Nie będziecie jeść spośród tych, które [tylko] przeżuwają albo [tylko] mają kopyta, to jest rozdzieloną racicę, jak wielbłąd, zając i góralek. Te przeżuwają, lecz nie mają rozdzielonych kopyt uważać je będziecie za nieczyste. ⁸Wieprz, ponieważ ma rozdzielone kopyta, lecz nie przeżuwa, jest nieczysty, mięsa jego jeść nie będziecie i padliny jego się nie dotkniecie. ⁹Będziecie spożywać z tego, co jest w wodzie: wszystko, co ma płetwy i łuski, będziecie spożywać. ¹⁰A nie będziecie spożywać nic z tego, co nie ma płetw i łusek. Uważać to będziecie za nieczyste. ¹¹Wszelkie ptactwo czyste jeść możecie; ¹²tych zaś spośród ptaków jeść nie będziecie: orła, sępa czarnego, orła morską, ¹³wszelkich odmian kani, sępa i sokoła, ¹⁴żadnego gatunku kruka, ¹⁵strusia, sowy, mewa, żadnej odmiany jastrzębia, ¹⁶puszczyka, ibisa, łabędzia, ¹⁷pelikana, nurka, ścierwika, ¹⁸bociana, żadnej odmiany czapli, dudka i nietoperza. ¹⁹Każdy owad skrzydlaty jest dla was nieczysty, nie będziecie go spożywać. ²⁰Wszelkie ptactwo

czyste możecie spożywać.²¹ Nie będziecie spożywać żadnej padliny. Dasz to do spożycia przybyszowi, który jest w twoich bramach, albo sprzedasz obcemu, bo ty jesteś ludem świętym dla Pana, Boga twego. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki.²² Złożysz dziesięcinę z plonu wszelkiego twego zasiewu, z tego, co rokrocznie ziemia rodzi.²³ Będziesz spożywał w obliczu Pana, Boga swego – na miejscu, które sobie obierze na mieszkanie dla imienia swojego – dziesięcinę z twego zboża, moszczu i oliwy, pierwotne z twego większego i drobnego bydła, byś po wszystkie dni nauczył się bać Pana, Boga swego.²⁴ Jeśli daleka będzie twoja droga, nie zdołasz tego zanieść, ponieważ daleko będzie miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój, by tam umieścić swe imię – gdy Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił –²⁵ zamienisz dziesięcinę na srebro, weźmiesz srebro w sakiewce do ręki i pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój.²⁶ Kupisz tam za srebro wszystko, czego zapagnie twoja dusza: większe i drobne bydło, wino, sycerę, wszystko, czego życzy sobie twoja dusza, i spożyjesz tam w obliczu Pana, Boga swego. Będziesz się cieszył ty i twoja rodzina.²⁷ Nie pominięsz też lewity, który jest w twoich murach, bo nie ma on udziału ani dziedzictwa z tobą.²⁸ Przed upływem trzech lat odłożysz wszystkie dziesięciny z plonu trzeciego roku i zostawisz w twoich bramach.²⁹ Wtedy przyjdzie lewita, bo nie ma działu ani dziedzictwa z tobą, przybysz, sierota i wdowa, którzy są w twoich bramach, będą jedli i nasycą się, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej pracy twoich rąk, której się podejmiesz.

Rdz 22,13

¹¹ Ale wtedy Anioł Pański zawałał na niego z nieba i rzekł: Abrahamie, Abrahamie! A on rzekł: Oto jestem.¹² [Anioł] powiedział mu: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyn mu nic złego! Teraz poznałem, że boisz się Boga, bo nie odmówiłeś Mi nawet twego jedynego syna.¹³ Abraham, obejrzawszy się poza siebie, spostrzegł barana uwikłanego rogami w zaroślach. Poszedł więc, wziął barana i złożył w ofierze całopalnej zamiast swego syna.¹⁴ I dał Abraham miejscu temu nazwę Pan widzi. Stąd to mówi się dzisiaj: Na wzgórze Pan się ukazuje.¹⁵ Po czym Anioł Pański przemówił głośno z nieba do Abrahama po raz drugi:

Wj 13,12n

¹⁰ I będziesz zachowywał to postanowienie rokrocznie w oznaczonym czasie,¹¹ gdy Pan wprowadzi cię do kraju Kananejczyka, jak poprzysiął ci i przodkom twoim, i da go tobie.¹² I oddasz wszelkie pierwociny łona matki dla Pana i wszelki pierwszy płód bydła, jaki będzie u ciebie; co jest rodzący męskiego, należy do Pana.¹³ Lecz pierwotny płód osła wykupisz jagnięciem, a jeśli byś nie chciał wykupić, to musisz mu złamać kark. Pierworodnych ludzi, z synów twych, wykupisz.¹⁴ Gdy cię syn zapyta w przyszłości: Co to oznacza? – odpowiesz mu: Pan ręką mocną wywiódł nas z Egiptu, z domu niewoli.¹⁵ Gdy faraon wzbrał się nas uwolnić, Pan wybił wszystko, co pierwotne w ziemi egipskiej, zarówno pierwotne z ludzi, jak i z bydła, dlatego ofiaruję Panu męskie pierwociny z łona matki i wykupuję mego pierwotnego syna.

Proroctwa

Iz 33,4

² Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie mamy nadzieję! Bądź naszym ramieniem każdego poranka i naszym zbawieniem w czas ucisku.³ Na głos Twej groźby uciekają ludy, gdy się podniesiesz, pierzchają narody.⁴ Zbierają będą łupy, jak się zbiera szarańczę, rzucać się na nie jak mrowie koników polnych.⁵ Ponad wszystkim jest Pan, bo mieszka na wysokości! Napelni On Syjon prawem i sprawiedliwością.⁶ I zawita trwały pokój w jego czasach. Zasobem sił zbawczych – mądrość i wiedza, jego skarbem jest bojaźń Pańska.

Jr 23,1-8

¹ Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszą owce z mojego pastwiska – wyrocznia Pana.² Dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: Wy rozproszyliście moje owce, rozpędziliście i nie zajęliście się nimi. Oto Ja się zajmę nieprawością waszych uczynków – wyrocznia Pana.³ Ja sam zbiorę Resztę mych owiec ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, aby były płodne i liczne.⁴ Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani nie trzeba będzie szukać którejkolwiek – wyrocznia Pana.⁵ Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi.⁶ W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: Pan naszą sprawiedliwością.⁷ Dlatego właśnie nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy nie będą już mówić: Na życie Pana, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej,⁸ lecz raczej: Na życie Pana, który wyprowadził i przywrócił pokolenie domu Izraela

z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, po których ich rozproszył; tak że będą mogli mieszkać na swej ziemi.

Ez 34

¹ Pan skierował do mnie te słowa:² Synu człowieczy, prorokuj o pasterzach Izraela, prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan Bóg: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie pasą! Czyż pasterze nie powinni paść owiec?³ Nakarmiliście się mlekiem, odzialiście się wełną, zabiliście tłuste zwierzęta, jednakże owiec nie paśliście.⁴ Słabej nie wzmocnialiście, o zdrowie chorej nie dbaliście, skałeczonej nie opatrywaliście, zabłąkanej nie sprowadziliście z powrotem, zagubionej nie odszukiwaliście, a z przemocą i z okrucieństwem obchodziliście się z nimi.⁵ Rozproszyły się [owce moje], bo nie miały pasterza, i stały się żerem wszelkiego dzikiego zwierza. Rozproszyły się,⁶ błądzą moje owce po wszystkich górach i po wszelkiej wyżynie; i po całej krainie były owce moje rozproszone, a nikt się o nie nie pytał i nikt ich nie szukał.⁷ Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego:⁸ Na moje życie – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ owce moje stały się łupem i owce moje służyły za żer wszelkiemu dzikiemu zwierzęciu, bo nie było pasterza, pasterze zaś nie szukali owiec moich, bo pasterze sami siebie paśli, a nie paśli moich owiec,⁹ dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego.¹⁰ Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw pasterzom. Z ich ręki zażadam moich owiec, położę kres ich pasterzowaniu, a pasterze nie będą paść samych siebie; wyrwę moje owce z ich paszczy, nie będą już one służyć im za żer.¹¹ Albowiem tak mówi Pan Bóg: Oto Ja sam będę szukał moich owiec i będę sprawował nad nimi pieczę.¹² Jak pasterz dokonuje przeglądu swojej trzody, gdy znajdzie się wśród rozproszonych owiec, tak Ja dokonam przeglądu moich owiec i uwolnię je ze wszystkich miejsc, dokąd się rozproszyły w dni ciemne i mroczne.¹³ Wyprowadzę je spośród narodów i zgromadzę je z [różnych] krajów, sprowadzę je z powrotem do ich ziemi i paść je będą na górach izraelskich, w dolinach i we wszystkich zamieszkałych miejscach kraju.¹⁴ Na dobrym pastwisku będę je pasł, na wyżynach Izraela ma być ich pastwisko. Wtedy będą one leżały na dobrym pastwisku, na tłustym pastwisku paść się będą na górach izraelskich.¹⁵ Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam będę je układał na legowisku – wyrocznia Pana Boga.¹⁶ Zagubioną odszukam, zabłąkaną sprowadzę z powrotem, skałeczoną opatrzę, chorą umocnię, a tłustą i mocną będę ochraniał. Będę pasł sprawiedliwe.¹⁷ Do was zaś, owce moje, tak mówi Pan Bóg: Oto Ja osądzę poszczególne owce, barany i kozy.¹⁸ Czyż to wam może mało, że spaszacie najlepsze pastwisko, by resztę swego pastwiska zdeptać swoimi stopami, że pijecie czystą wodę, by resztę zmącić stopami?¹⁹ A owce moje muszą spasać to, co wy zdeptaliście waszymi stopami, i pić to, co zmąciliście waszymi stopami.²⁰ Dlatego Pan Bóg tak mówi do nich: Oto Ja sam rozsądzę pomiędzy owcą tłustą a owcą chudą.²¹ Ponieważ wszystkie zwierzęta słabe odpychaliście bokiem i plecami i popychaliście je swoimi rogami, tak że je przepędzaliście,²² dlatego chcę pomóc moim owcom, by już więcej nie stawały się łupem; osądzę poszczególne owce.²³ I ustanowię nad nimi jednego pasterza, który je będzie pasł, mego sługę, Dawida. On je będzie pasł, on będzie ich pasterzem.²⁴ A Ja, Pan, będę ich Bogiem, sługa zaś mój, Dawid, będzie władcą pośród nich. Ja, Pan, to powiedziałem.²⁵ Zawrę z nimi przymierze pokoju, a dzikie zwierzęta wytepię z kraju, tak iż będą mogły [owce] bezpiecznie mieszkać na stepie i spać w lasach.²⁶ Błogosławić im będę oraz ziemiom wokół mego wzgórza, będą zysłał deszcz w dogodnym czasie, będzie to deszcz niosący błogosławieństwo.²⁷ Drzewo polne wyda swój owoc, a ziemia wyda swój plon. Będą oni żyli bezpiecznie w swym kraju i poznają, że Ja jestem Pan, gdy skruszę drąki ich jarzma i wyrwę ich z ręki tych, którzy ich trzymają w niewoli.²⁸ Nie będą już odtań łupem narodów ani nie będą pożerać ich zwierzęta kraju, ale bezpiecznie będą oni żyli, i nikt ich straszyć nie będzie.²⁹ Sprawię, że nastanie dla nich urodzaj, o którym będzie głośno, by już nie dręczył ich głód w kraju i by nie musieli znosić szyderstwa narodów.³⁰ Wtedy poznają, że Ja, Pan, ich Bóg, jestem z nimi oraz że oni, dom Izraela, są ludem moim – wyrocznia Pana Boga.³¹ A wy, owce moje, jesteście owcami z mego pastwiska, Ja zaś Bogiem waszym – wyrocznia Pana Boga.

Ez 39,4

² Wywiode cię i sprowadzę, i przywiode z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela.³ Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrączę strzały z prawej.⁴ Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drażniącym ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer.⁵ Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana Boga.⁶ I zesłę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan.

Ez 39,17-20

¹⁵ I kiedy krążyć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją grabarze w „Dolinie Tłumu Goga”.¹⁶ A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyszczą oni kraj.¹⁷ A ty, synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do wszystkich dzikich zwierząt: Zbiercie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich

stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew! ¹⁸Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnawładców ziemi będziecie piły – wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydło tuczne z Baszanu. ¹⁹I spożywać będziecie tłuszcz do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotuję. ²⁰Przy stole moim nasyćcie się rumakami i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga. ²¹W ten sposób znów okażę moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²²I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze.

Jon 2

¹Z wnętrzości ryby modlił się Jonasz do Pana, Boga swego. ²I mówił: W utrapieniu moim wołałem do Pana, a On mi odpowiedział. Z głębokości Szeolu zwołałem pomocy, a Ty usłyszałeś mój głos. ³Rzuciłeś mnie na głębię, we wnętrze morza, i nurt mnie ogarnął. Wszystkie Twe morskie bałwany i fale Twoje przeszły nade mną. ⁴Rzekłem do Ciebie: Wygnany daleko od oczu Twoich, a mimo to nadal spoglądam na Twój święty przybytek. ⁵Wody ogarnęły mnie zewsząd, aż po gardło, ocean mnie otoczył, sitowie oplotło mi głowę. ⁶Do posad gór zstąpiłem, zawory ziemi [już] za mną na zawsze. Ale Ty wyprowadziłeś moje życie z przepaści, Panie, mój Boże! ⁷Gdy gasło we mnie życie, wspomniałem Pana, a modlitwa moja dotarła do Ciebie, do Twego świętego przybytku. ⁸Czczyciele marnych bożków opuszczają Łaskawego dla nich. ⁹Ale ja Tobie złożę ofiarę z głośnym dziękczynieniem. Spełnię to, co ślubowałem. Zbawienie jest u Pana. ¹⁰Pan nakazał rybce i wyrzuciła Jonasa na ląd.

Jon 3,7

⁵I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i przyoblekli się w wory od najstarszego do najmłodszego. ⁶Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Powstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, przyoblókł się w wór i usiadł na popiele. ⁷Z rozkazu króla i jego dostojników zarządono i ogłoszono w Niniwie, co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. ⁸Ludzie i zwierzęta niech przyobleką się w wory. Niech żarliwie wołają do Boga! Niechaj każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelnia] swoimi rękami. ⁹Kto wie, może się zwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, i nie zginiemy?

Dn 4,13

¹¹Wołał on głośno i tak mówił: Wyrąbcie drzewo i obetnijcie gałęzie, otrząśnijcie liście i odrzućcie owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ¹²Lecz pień jego korzeni pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, a trawę polną niechaj dzieli ze zwierzętami! ¹³Jego ludzkie serce niech ulegnie odmianie, a niech otrzyma serce zwierzęce; siedem okresów niech nad nim przeminie! ¹⁴Według postanowienia Czuwających [taki jest] dekret, sprawa rozstrzygnięta przez Świętych, aby wszyscy żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim. Może je dać, komu zechce, może ustanowić nad nimi najniższego z ludzi. ¹⁵Taki jest sen, jaki widziałem, ja, król Nabuchodonozor. Teraz zaś, Belteszassarze, podaj mi jego znaczenie, bo wszyscy mędrcy z mojego kraju nie potrafili go wyjaśnić, ty zaś możesz, bo posiadasz ducha świętych bogów.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy zebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono go na tron, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim.

Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasu wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętemu Najwyższemu, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ono całą ziemię, podepcze ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniwieczyć doszczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzyma lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przerażyły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Ez 1,4-28

⁴Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący oraz blask dokoła niego, a z jego środka [promieniowało coś] jakby połysk stopu złota ze srebrem, ze środka ognia. ⁵Pośrodku było coś podobnego do czterech Istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. ⁶Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. ⁷Nogi ich były proste, stopy ich zaś były podobne do stóp cielca; lśniły jak brąz wygładzony. ⁸Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – ⁹skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły; każda szła prosto przed siebie. ¹⁰Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze cielca i oblicze orła, ¹¹oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze; dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowia. ¹²Każda posuwała się prosto przed siebie; szły tam, dokąd duch je prowadził; idąc, nie odwracały się. ¹³W środku między tymi Istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi Istotami żyjącymi. Ogień rzucał jasny blask, a z ognia wychodziły błyskawice. ¹⁴Istoty żyjące biegały tam i z powrotem niczym błyskawice. ¹⁵Przypatrzyłem się tym Istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech Istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. ¹⁶Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem topazu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd i wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. ¹⁷Mogły chodzić w czterech kierunkach; gdy zaś szły, nie odwracały się, idąc. ¹⁸Obwód ich był ogromny; przypatrywałem się im i oto: obwód u tych wszystkich czterech był pełna oczu wokoło. ¹⁹A gdy te Istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś te Istoty żyjące podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. ²⁰Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²¹Gdy szły [te istoty], szły i one, a gdy przystawały, również i koła się zatrzymywały; gdy one od ziemi się podrywały, podrywały się z nimi także koła, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. ²²Nad głowami tych Istot żyjących było coś jakby sklepienie niebieskie, jakby kryształ lśniący, rozpostarty ponad ich głowami, w górę. ²³Pod sklepieniem jednak skrzydła ich były wzniesione, jedne przy drugich; u każdej z nich dwoje pokrywało ich tułowia. ²⁴Gdy szły, słyszałem poszum ich skrzydeł jak szum wielkich wód, jak głos Wszchemogącego, odgłos ogłuszający jak zgiełk obozu żołnierskiego; natomiast gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁵Nad sklepieniem, które było nad ich głowami, rozlegał się głos; gdy stały, skrzydła miały opuszczone. ²⁶Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co wyglądało jak szafir, a miało kształt tronu, a na nim jakby zarys postaci człowieka. ²⁷Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego. Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wygląda-

io jak biodra, widziałem coś, co wyglądem przypominało ogień, a wokół niego rozciągał się blask. ²⁸Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokoła. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie padłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego.

Dn 6,17-25

¹⁷Wtedy król wydał rozkaz, by sprowadzono Daniela i wrzucono do jaskini lwów. Król zwrócił się do Daniela i rzekł: Twój Bóg, któremu tak wytrwale służyłeś, uratuje cię. ¹⁸Przyniesiono kamień i umieszczono w otworze jaskini lwów. Król opieczętował go swoją pieczęcią i pieczęcią swych możnowładców, aby nic nie uległo zmianie w sprawie Daniela. ¹⁹Następnie król odszedł do swego pałacu i pościł przez całą noc, nie kazał wprowadzać do siebie nałożnic, a sen uleciał od niego. ²⁰Król wstał o świcie i udał się śpiesznie do jaskini lwów. ²¹Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: Danielu, sługo Boga żywego, czy Bóg, któremu służyłeś tak wytrwale, mógł cię wybawić od lwów? ²²Wtedy Daniel odpowiedział królowi: Królu, żyj wiecznie! ²³Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszcze lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego; a także wobec ciebie nie uczyniłem nic złego. ²⁴Uradował się z tego król i rozkazał wydobyć Daniela z jaskini lwów; nie znaleziono na nim żadnej rany, bo zaufał swemu Bogu. ²⁵Na rozkaz króla przeprowadzono mężów, którzy oskarżyli Daniela, i wrzucono do jaskini lwów ich samych, ich dzieci i żony. Nim jeszcze spadli na dno jaskini, pochwyli ich lwy i zmiażdżyły ich kości.

Dn 14,31-42

³¹Ci zaś wrzucili go do jamy lwów, gdzie przebywał przez sześć dni. ³²Było zaś w jamie siedem lwów i dawano im dwa ciała ludzkie i dwie owce dziennie. Wówczas jednak nie dano im nic, by pożarły Daniela. ³³W Judei zaś był prorok Habakuk. Przygotował on polewkę i rozdrobił chleb w naczyniu, i poszedł na pole, by zanieść to żniwiarzom. ³⁴Anioł Pański odezwał się do Habakuka: «Zanieś posiłek, jaki masz, Danielowi do Babilonu, do jamy lwów». ³⁵Habakuk odpowiedział: «Panie, nie widziałem nigdy Babilonu ani nie znam jamy lwów». ³⁶Ujął go więc anioł za wierzchołki głowy i niosąc za włosy jego głowy przeniósł go do Babilonu na skraj jamy z prędkością wiatru. ³⁷Zawołał Habakuk: «Danielu, Danielu! Weź posiłek, który ci Bóg przysłał». ³⁸Daniel zaś powiedział: «Boże, pamiętałeś o mnie i nie opuściłeś tych, którzy Cię kochają». ³⁹Powstawszy zaś Daniel jadł. Anioł Boży przeniósł natychmiast Habakuka w poprzednie miejsce. ⁴⁰A król przyszedł siódmego dnia, by opłakać Daniela. Przyszedł więc do jamy i ujrzawszy Daniela siedzącego. ⁴¹Wtedy zawołał donośnym głosem: «Wielkim jesteś, Panie, Boże Daniela, i nie ma żadnego [boga] prócz Ciebie!» ⁴²Polecił go wydobyć, tych zaś, którzy chcieli jego zguby, kazał wrzucić do jaskini. Zostali oni natychmiast w jego obecności pożarci.

Oz 2,20

¹⁸I stanie się w owym dniu – wyrocznia Pana – że nazwie Mnie: Mąż mój, a już nie powie: Mój Baal. ¹⁹Usunę z jej ust imiona Baalów, a imion ich już się nie wspomni. ²⁰W owym dniu zawrę z nimi przymierze, z dzikim zwierzęciem i ptactwem podniebnym, i z tym, co pełza po ziemi. Łuk, miecz i wojnę usunę z kraju, sprawię, że będą odpoczywać bezpiecznie. ²¹I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. ²²Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

Iz 11,5nn

³Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ani wyrokował według pogłosek; ⁴raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Różgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. ⁵Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem łądzwi. ⁶Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z kozłem razem leżąc będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał. ⁷Krowa i niedźwiedzica przestawać będą ze sobą przyjaźnie, młode ich razem będą legały. Lew też jak wół będzie jadł słomę. ⁸Niemowlę igrać będzie na gnieździe kobry, dziecko włoży swą rękę do kryjówek zmii. ⁹Zła czynić nie będą ani działać na zgubę po całej świętej mej górze, bo kraj się napełni znajomością Pana, na kształt wód, które przepływają morze.

Iz 65,25

²³Nie będą się trudzić na próżno ani płodzić dzieci na zgubę, bo plemieniem błogosławionych przez Pana są oni sami i potomkowie ich wraz z nimi. ²⁴I będzie tak, iż zanim zawołają, Ja im odpowiem; oni jeszcze mówić będą, a Ja już

wysłucham. ²⁵Wilki i baranek paść się będą razem; lew też jak wół będzie jadł słomę; a wąż będzie miał proch ziemi jako pokarm. Zła czynić nie będą ani działać na zgubę na całej świętej mej górze – mówi Pan.

Iz 43,20

¹⁸Nie wspominajcie wydarzeń minionych, nie roztrząsajcie w myśli dawnych rzeczy. ¹⁹Oto Ja dokonuję rzeczy nowej; pojawia się właśnie. Czyż jej nie poznajecie? Otworzę też drogę na pustyni, ścieżyny na pustkowiu. ²⁰Sławić Mnie będą zwierzęta polne, szakale i strusie, gdyż na pustyni dostarczę wody i rzek na pustkowiu, aby napoić mój lud wybrany. ²¹Lud ten, który sobie utworzyłem, opowiadać będzie moją chwałę. ²²Lecz ty, Jakubie, nie wzywałeś Mnie, bo się Mną znudziłeś, Izraelu!

Iz 53,7

⁵Lecz on był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła nań chłosta zbawienna dla nas, a w jego ranach jest nasze uzdrowienie. ⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze, a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udręce i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje jego losem? Tak! Zglądano go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie pozostało.

Pozaewangeliczne

Ap 5,6..

⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzy księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzalem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kregiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę. ⁸A kiedy wziął księgę, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starców upadło przed Barankiem, każdy mając harfę i złote czasze pełne kadzidel, którymi są modlitwy świętych. ⁹I taką nową pieśń śpiewają: Godzien jesteś wziąć księgę i jej pieczęcie otworzyć, bo zostałeś zabity i krwią Twoją nabyłeś dla Boga [ludzi] z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu, ¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszymu królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi.

Rz 1,23

²¹ponieważ, choć Boga poznali, nie oddali Mu czci jako Bogu ani Mu nie dziękowali, lecz znikczemnieli w swoich myślach i zaćmione zostało bezrozumne ich serce. ²²Podając się za mądrych, stali się głupimi. ²³I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonogich zwierząt i płazów. ²⁴Dlatego wydał ich Bóg poprzez pożądania ich serc na łup nieczystości, tak iż dopuszczali się beczczeszczczenia własnych ciał. ²⁵Prawdę Bożą przemienili oni w kłamstwo i stworzeniu oddawali cześć, i służyli jemu, zamiast służyć Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki. Amen.

Ap 19,17n

¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasął różgą żelazną i On udeptuje tłocznją wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzalem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wozdów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzalem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znanie Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką.

Ap 19,21

¹⁹I ujrzalem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znanie

Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

1Kor 9,9

⁷Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem? ⁸Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? ⁹Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu. Czyż o woły troszczy się Bóg, ¹⁰czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młocarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. ¹¹Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych?

1Tm 5,18

¹⁶Jeśli któraś z wierzących ma [u siebie] wdowy, niechże im przychodzi z pomocą, a niech nie obciąża Kościoła, by mógł przyjść z pomocą tym, które rzeczywiście są wdowami. ¹⁷Prezbiterzy, którzy dobrze przewodniczą, niech będą uważani za godnych podwójnej czci, a najbardziej ci, którzy trzaskają się głosem słowa i nauczaniem. ¹⁸Mówi bowiem Pismo: Nie zawiążesz pyska wołowi młóścącemu, oraz: Godzien jest robotnik zapłaty swojej. ¹⁹Przeciwko prezbiterowi nie przyjmuj oskarżenia, chyba że na podstawie [zeznań] dwu albo trzech świadków. ²⁰Trwających w grzechu upominaj w obecności wszystkich, żeby także i pozostali przejęci byli lękiem.

Dz 9,2n

¹Szawel ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana ²i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśli by jakichś znalazł. ³Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. ⁴A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ⁵Kto jesteś, Panie? – powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz.

Ap 9,3-11

³A z dymu wyszła szarańcza na ziemię, i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. ⁴I powiedziano jej, by nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, lecz tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na czołach. ⁵I dano jej nakaz, by ich nie zabijała, lecz aby pięć miesięcy cierpieli katusze. A katusze przez nią zadane są jak zadane przez skorpionia, kiedy ukłuje człowieka. ⁶I w owe dni ludzie szukać będą śmierci, ale jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich ucieknie. ⁷A wygląd szarańczy: podobne do koni uszykowanych do boju, na głowach ich jakby wieńce podobne do złotych, oblicza ich jakby oblicza ludzi, ⁸i miały włosy jakby włosy kobiet, a zęby ich były jakby zęby lwów, ⁹i miały przody tułowi jakby pancerze żelazne, a łoskot ich skrzydeł jak łoskot wielokonných wozów, pędzących do boju. ¹⁰I mają ogony podobne do skorpionowych oraz żądla; a w ich ogonach jest ich moc szkodzenia ludziom przez pięć miesięcy. ¹¹Mają nad sobą króla anioła Czułości; imię jego po hebrajsku Abaddon, a w greckim języku ma imię Apollyon.

Ap 12

¹Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. ²A jest brzemienna. I woła, cierpiąc bóle i męki rodzenia. ³I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów a na głowach jego siedem diademów. ⁴A on jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię. I stanął Smok przed mającą rodzić Niewiastą, ażeby skoro porodzi, pożreć jej Dziecię. ⁵I porodziła Syna – Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pasał różgą żelazną. I zostało uniesione jej Dziecię do Boga i do Jego tronu. ⁶A Niewiasta uciekła na pustynię, gdzie miejsce ma przygotowane przez Boga, aby ją tam żywno przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. ⁷I nastąpiła walka w niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwołujący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu

swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę. ¹⁴I dano Niewieście dwa skrzydła orla wielkiego, by na pustynię leciała na swoje miejsce, gdzie jest żywno przez czas i czasy, i połowę czasu, z dala od Węża. ¹⁵A Wąż za Niewiastą wypuścił z gardzieli wodę jak rzekę, żeby ją rzeka uniosła. ¹⁶Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła ziemia swą gardziel, i pochłonęła rzekę, którą Smok ze swej gardzieli wypuścił. ¹⁷I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa, z tymi, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa. (18) I stanął na piasku [nad brzegiem] morza.

Ap 13

¹I ujrzałem Bestię wychodzącą z morza, mającą dziesięć rogów i siedem głów, a na rogach jej dziesięć diademów, a na jej głowach imiona bluźniercze. ²Bestia, którą widziałem, podobna była do pantery, łapy jej – jakby niedźwiedzia, paszcza jej – niby paszcza lwa. A Smok dał jej swą moc, swój tron i wielką władzę. ³I ujrzałem jedną z jej głów jakby śmiertelnie zranioną, a rana jej śmiertelna została uleczone. A cała ziemia w podziwiew powiodła wzrokiem za Bestię; ⁴i pokłon oddali Smokowi, bo władzę dał Bestii. I Bestii pokłon oddali, mówiąc: Któż jest podobny do Bestii i któż potrafi rozpocząć z nią walkę? ⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możność przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłysz! ¹⁰Jeśli kto do niewoli jest przeznaczony, idzie do niewoli; jeśli kto na śmierć od miecza musi od miecza zginąć. Tu się okazuje wytrwałość i wiara świętych. Na usługach pierwszej ¹¹Potem ujrzałem inną Bestię, wychodzącą z ziemi: miała dwa rogi podobne do rogów Baranka, a mówiła jak Smok. ¹²I całą władzę pierwszej Bestii przed nią sprawuje; ona sprawia, że ziemia i jej mieszkańcy oddają pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została uleczone. ¹³I czyni wielkie znaki, tak iż nawet na jej rozkaz ogień zstępuje z nieba na ziemię na oczach ludzi. ¹⁴I zwodzi mieszkańców ziemi znakami, które jej dano uczynić przed Bestią, mówiąc mieszkańcom ziemi, by wykonali obraz Bestii, która otrzymała cios mieczem, a ożyła. ¹⁵I dano jej, by duchem obdarzyła obraz Bestii, tak iż nawet przemówił obraz Bestii i mógł sprawić, że zostaną zabici wszyscy, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi Bestii. ¹⁶I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię na prawą rękę lub na czoło ¹⁷i że nikt nie może nic kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia – imienia Bestii lub liczby jej imienia. ¹⁸Tu jest [potrzebna] mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba to bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Ap 16,13n

¹¹i Bogu nieba bluźnili za bóle swoje i wrzody, ale od czynów swoich się nie odwrócili. ¹²Szósty wylał swą czasę na rzekę wielką, na Eufrat. A wyszła jej woda, by dla królów ze wschodu słońca droga stanęła otworem. ¹³I ujrzałem [wychodzącą] z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka trzy duchy nieczyste, jakby ropuchy; ¹⁴a są to duchy czyniące nago – demony, które wychodzą ku królom całej zamieszkałej ziemi, by ich zgromadzić na wojnę w wielkim dniu wszechmogącego Boga. ¹⁵Oto przyjdę jak złodziej: błogosławiony, który czuwa i strzeże swych szat, by nago nie chodzić i by sromoty jego nie widziano. ¹⁶I zgromadziły ich na miejsce zwane po hebrajsku Har-Magedon.

Ap 20,1nn

¹Potem ujrzałem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz od Czułości i wielki łańcuch w ręce. ²I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. ³I wtrącił go do Czułości, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwozcił narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony. ⁴I ujrzałem trony – a na nich zasiadli [sędziowie], i dano im władzę sądenia i ujrzałem dusze ściętych dla świadectwa Jezusa i dla słowa Bożego, i tych, którzy pokłonu nie oddali Bestii ani jej obrazowi, i nie wzięli sobie znamienia na czoło ani na rękę. Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. ⁵A nie ożyli inni ze zmarłych, aż tysiąc lat dobiegło końca. To jest pierwsze zmartwychwstanie.

Ap 4,6nn

⁴Dokoła tronu – dwadzieścia cztery trony, a na tronach dwudziestu czterech siedzących Starców, odzianych w białe szaty, a na ich głowach złote wieńce.

⁵A z tronu wychodzą błyskawice i głosy, i gromy, i płonie przed tronem siedem lamp ognistych, które są siedmiu Duchami Boga. ⁶Przed tronem – niby szklane morze podobne do kryształu, a pośrodku tronu i dokoła tronu cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu. ⁷Pierwsza Istota żyjąca podobna do lwa, druga Istota żyjąca podobna do cielca, trzecia Istota żyjąca mająca twarz jak gdyby ludzką i czwarta Istota żyjąca podobna do orła w locie. ⁸Cztery Istoty żyjące – a każda z nich ma po sześć skrzydeł – dokoła i wewnątrz są pełne oczu, i bez wytchnienia mówią dniem i nocą: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg wszechmogący, Który był i Który jest, i Który przychodzi. ⁹A ilekroć Istoty żyjące oddadzą chwałę i cześć, i dziękczynienie Zasiadającemu na tronie, Żyjącemu na wieki wieków, ¹⁰upada dwudziestu czterech Starców przed Zasiadającym na tronie i oddają pokłon Żyjącemu na wieki wieków, i rzucają przed tron wieńce swe, mówiąc:

Rz 8,19-22

¹⁷Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale. ¹⁸Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. ¹⁹Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. ²⁰Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, ²¹że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. ²²Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. ²³Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przybrania za synów – odkupienia naszego ciała. ²⁴W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której spełnienie już się ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda?

Dz 28,3-6

¹Po ocaleniu dowiedzieliśmy się, że wyspa nazywa się Malta. ²Tubylicy okazywali nam niespotykaną życzliwość; rozpalili ognisko i zgromadzili nas wszystkich przy nim, bo zaczął padać deszcz i zrobiło się zimno. ³Kiedy Paweł nabierał wielką naręcz chrustu i dołożył do ognia, żmija, która wypęzła na skutek gorąca, uczepiła się jego ręki. ⁴Gdy tubylicy zobaczyli gada, wiszącego u jego ręki, mówili jeden do drugiego: Ten człowiek jest na pewno mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, bogini zemsty nie pozwala mu żyć. ⁵On jednak strząsnął gada w ogień i nic nie ucierpiał. ⁶Tamci spodziewali się, że opuchnie albo nagle padnie trupem. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nie stało mu się nic złego, zmieniwszy zdanie, mówili, że jest bogiem. ⁷W sąsiedztwie tego miejsca znajdowały się posiadłości namiestnika wyspy, imieniem Publiusz, który nas przyjął i po przyjacielsku przez trzy dni gościł. ⁸Ojciec Publiusza leżał właśnie chory na gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego i pomodliwszy się, położył na niego rękę, i uzdrowił go.

1Kor 15,44nn

⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³siewa się niechwalne – powstaje chwalebne; siewa się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiającym. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy.

Dz 10

¹W Cezarei mieszkał pewien człowiek, imieniem Korneliusz, setnik z kohorty zwanej Italską. ²pobożny i bojący się Boga wraz z całym swym domem. Dawał on wielkie jałmużny ludowi i zawsze modlił się do Boga. ³Około dziewiątej godziny dnia ujrzał wyraźnie w widzeniu anioła Pańskiego, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ⁴On zaś, wpatrując się w niego z lękiem, zapytał: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy twoje i jałmużny stały się ofiarą, która przypomniała cię Bogu. ⁵A teraz poślij ludzi do Jafy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem. ⁶Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem. ⁷Kiedy znikł anioł, który z nim mówił, [Korneliusz] zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ⁸Opowiedział im wszystko i posłał ich do Jafy. ⁹Następnego dnia, gdy oni byli w drodze i zbliżali się do miasta, wszedł Piotr na dach, aby się pomodlić. Była mnij więcej szósta godzina. ¹⁰Poczuł głód i chciał [coś] zjeść. Kiedy przygotowywano mu posiłek, wpadł w zachwycenie: ¹¹Widzi niebo otwarte i jakis spuszczający się przedmiot, podobny do wielkiego płótna czterema końcami opadającego ku ziemi. ¹²Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy naziemne i ptaki podniebne. ¹³Zabijaj, Piotrze, i jedz! – odezwał się do niego

głos. ¹⁴O nie, Panie! Bo nigdy nie jadłem nic skażonego i nieczystego – odpowiedział Piotr. ¹⁵A głos znowu po raz drugi do niego: Nie nazywaj nieczystym tego, co Bóg oczyścił. ¹⁶Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast wzięty został ten przedmiot do nieba. ¹⁷Kiedy Piotr zastanawiał się, co może oznaczać widzenie, które miał, przed bramą stanęli wysłańcy Korneliusza, dopytawszy się o dom Szymona. ¹⁸Czy przebywa tu w gościnie Szymon, zwany Piotrem? – pytali głośno. ¹⁹Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, powiedział do niego Duch: Poszukuje cię trzech ludzi. ²⁰Zejdź więc i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem. ²¹Piotr zszedł do owych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ²²A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bogobożny, o czym zaświadczyć może cała ludność żydowska, otrzymał polecenie od anioła świętego, aby cię wezwał do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz. ²³[Piotr] więc zaprosił ich do wnętrza i ugościł. A następnego dnia wyruszył razem z nimi w towarzystwie niektórych braci z Jafy. ²⁴Nazajutrz przyszedł do Cezarei. Korneliusz oczekiwał ich, zwoławszy swych krewnych i najbliższych przyjaciół. ²⁵A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, padł mu do stóp i oddał pokłon. ²⁶Piotr podniósł go ze słowami: Wstań, ja też jestem człowiekiem. ²⁷A rozmawiając z nim, wszedł i zastał licznie zgromadzonych. ²⁸Przemówił więc do nich: Wiecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg mi pokazał, że nie wolno żadnego człowieka uważać za skażonego lub nieczystego. ²⁹Dlatego też wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Zapytuję więc: po co mnie sprowadziliście? ³⁰Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy modliłem się o godzinie dziewiątej w swoim domu, stanął przede mną mąż w lśniącej szacie ³¹i rzekł: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i Bóg wspomniął na twoje jałmużny. ³²Poślij więc do Jafy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem. ³³Posłałem więc natychmiast do ciebie [ludzi], a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz my wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił. ³⁴Wtedy Piotr przemówił w dłuższym wywodzie: Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. ³⁵Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. ³⁶Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. ³⁷Wiecie, co się działo w całej Judei, poczynawszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. ³⁸Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Dlatego że Bóg był z Nim, przeszedł On, dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła. ³⁹A my jesteśmy świadkami wszystkiego, co zdziałał w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zabili, zawieszony na drzewie. ⁴⁰Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu ukazać się ⁴¹nie całemu ludowi, ale nam, wybranym uprzednio przez Boga na świadków, którzyśmy z Nim jedli i pili po Jego zmartwychwstaniu. ⁴²On nam rozkazał ogłosić ludowi i dać świadectwo, że Bóg ustanowił Go sędzią żywych i umarłych. ⁴³Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów. ⁴⁴Kiedy Piotr jeszcze mówił o tym, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki. ⁴⁵I zdumieni się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha Świętego wylany został także na pogan. ⁴⁶Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga. ⁴⁷Wtedy odezwał się Piotr: Któż może odmówić chrztu tym, którzy otrzymali Ducha Świętego tak samo jak my? ⁴⁸I rozkazał ochrzcić ich w imię Jezusa Chrystusa. Potem uprosili go, aby pozostał u nich jeszcze kilka dni.

Hbr 10,1-18

¹Prawo bowiem, posiadając tylko cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, przez te same ofiary, corocznie ciągle składane, nie może nigdy udoskonalić tych, którzy przystępują [do Boga]. ²Czyż bowiem nie przestano by ich składać, gdyby składający je, raz na zawsze oczyszczeni, nie mieli już żadnej świadomości grzechów? ³Ale przez nie każdego roku następuje przypomnienie grzechów. ⁴Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. ⁵Przeto, przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, ale Mi utworzyłeś ciało; ⁶całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. ⁷Wtedy rzekłem: Oto idę – w zwoju księgi napisano o Mnie – aby spełnić wolę Twoją, Boże. ⁸Wyżej powiedziałem: Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składane są zgodnie z Prawem. ⁹Następnie powiedziałem: Oto idę, aby spełnić wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiara], aby ustanowić inną. ¹⁰Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze. ¹¹Wprawdzie każdy kapłan staje codziennie do wykonywania swej służby i wiele razy składa te same ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. ¹²Ten przeciwnie, złożony raz na zawsze jedną ofiarą za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, ¹³oczekując tylko, aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem pod Jego stopy. ¹⁴Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. ¹⁵Daje nam zaś świadectwo Duch Święty, skoro powiedział: ¹⁶Takie jest przymierze, które zawarł z nimi po owych dniach, mówi Pan: Nadam prawa moje w ich sercach, także w myśli ich je wypiszę. ¹⁷A na ich grzechy oraz ich nieprawości więcej już nie wspomnę. ¹⁸Gdzie zaś jest ich odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Hbr 9,12

¹⁰Są to tylko przepisy dotyczące się ciała, nałożone do czasu naprawy, jedynie w sprawie pokarmów, napojów i różnych obmyć. ¹¹Ale Chrystus, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych, przez wyższy i doskonalszy, i nie ręką – to jest nie na tym świecie – uczyniony przybytek, ¹²ani nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego i osiągnął wieczne odkupienie. ¹³Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, ¹⁴to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu.

Ewangelie

J 10,1-16

¹Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdzierą się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ²Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ³Temu otwiera odzwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. ⁴A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. ⁵Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. ⁶Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. ⁷Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. ⁸Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. ¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości. ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. ¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porwuje i rozprasza; ¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. ¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, ¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. ¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

J 1,29

²⁷który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała. ²⁸Działo się to w Betanii, po drugiej stronie Jordanu, gdzie Jan udzielał chrztu. ²⁹Nazajutrz zobaczył podchodzącego ku niemu Jezusa i rzekł: Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. ³⁰To jest Ten, o którym powiedziałem:

Po mnie przyjdzie Mąż, który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie. ³¹Ja Go przedtem nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą w tym celu, aby On się objawił Izraelowi.

Mt 3,16

¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? ¹⁵Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe. Wtedy Mu ustąpił. ¹⁶A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębica i przychodzącego nad Niego. ¹⁷A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.

Mt 6,26

²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamoni! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia? ²⁸A o odzienie czemu się martwicie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną: nie pracują ani przędą.

Mk 1,13

¹¹A z nieba odezwał się głos: Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie. ¹²Zaraz też Duch wyprowadził Go na pustynię. ¹³A przebywał na pustyni czterdzieści dni, kuszony przez szatana, i był ze zwierzętami, aniołowie zaś Mu służyli. ¹⁴Gdy Jan został uwięziony, Jezus przyszedł do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: ¹⁵Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!

Mk 16,18

¹⁶Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. ¹⁷Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; ¹⁸wężę brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie. ¹⁹Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. ²⁰Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

ZWYCIĘSTWO

79	30	13	34	2
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 3,15	Iz 30,27-33	Kol 2,15	Łk 11,14-22
2	Wj 12,41	Na 1,2-8	Ap 5,5	J 16,33
3	Sdz 5,13	Ha 3	Ap 5,12	
4	1Sm 17,26	Jr 15,1-9	Ap 17,14	
5	Wj 14,14	Jr 27,6	Ap 19,11-21	
6	Wj 15,1-21	Ez 22	1Kor 15,24nn	
7	Wj 17,8-16	Iz 63,1-6	Ap 11,7	
8	Joz 6,16	Iz 27,1	Ap 13,7	
9	Joz 10,10	Za 14	Ap 6,2	
10	Sdz 7,15	Ez 38-39	Ap 12,10n	
11	1Sm 14,6	Dn 7	Ap 15,2	
12	2Krn 14,10n	Iz 52,13nn	2Kor 2,14	
13	2Krn 20,15-29	Iz 53,11n	2Kor 4,10	
14	1Mch 3,19		1J 2,13n	
15	2Mch 10,38		1J 5,4	
16	2Mch 13,15		1J 5,5	
17	2Mch 15,8-24		1J 4,4	
18	Jdt 16,13		Rz 12,21	
19	Pwt 32,22-43		Rz 8,35nn	
20	1Krn 29,11n		Jk 1,12	
21	Pwt 9,4nn		Ap 2,10	
22	Lb 14,42n		1P 5,4	
23	Pwt 8,19n		2Tm 4,8	
24	Joz 7,1-12		1Kor 9,25	
25	Sdz 2,10-23		Flp 4,1	
26	2Krn 21,14		1Tes 2,19	
27	2Krn 24,20		Ap 21,7	
28	2Krn 25,8-20		Ap 3,21	
29	Mdr 4,1n		Ap 2,26	
30	Mdr 5,15-23		Ap 2,17	
31			Ap 2,7	
32			Ap 3,12	
33			Ap 2,11	
34			Ap 21,8	

Ps 18,32-49; Ps 20,7-10; Ps 118,10-27; Ps 74,13; Ps 78; Ps 106; Ps 2,1-9; Ps 110,5nn;

Historyczne

Rdz 3,15

¹³Wtedy Pan Bóg rzekł do niewiasty: Dlaczego to uczyniłaś? Niewiasta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam. ¹⁴Wtedy Pan Bóg rzekł do węża: Ponieważ to uczyniłaś, bądź przeklęty wśród wszystkich zwierząt domowych i dzikich; na brzuchu będziesz się czołgał i proch będziesz jadł po wszystkie dni twego istnienia. ¹⁵Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę. ¹⁶Do niewiasty powiedział: Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci, ku twemu mężowi będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą. ¹⁷Do mężczyzny zaś [Bóg] rzekł: Ponieważ posłuchałeś swej żony i zjadłeś z drzewa, z którego ci zakazałem, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść – przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał z niej pożywienie dla siebie po wszystkie dni twego życia.

Wj 12,41

³⁹Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, wypieklili przaśne placki, ponieważ się nie zakwasiło. Wypędzeni z Egiptu, nie mogąc się zatrzymać, nie zdolali przygotować nawet zapasów na drogę. ⁴⁰A pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat. ⁴¹I oto tego samego dnia, po upływie czterystu trzydziestu lat, wyszli wszystkie zastępy Pana z ziemi egipskiej. ⁴²Tej nocy czuwał Pan nad wyjściem synów Izraela z ziemi egipskiej. Dlatego noc ta winna być czuwaniem na cześć Pana dla wszystkich Izraelitów po wszystkie pokolenia. ⁴³Pan powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie będzie prawo dotyczące Paschy: Żaden cudzoziemiec nie może jej spożywać.

Sdz 5,13

¹¹Niech swym głosem dzielący łupy u wodopojów sławią dobrodziejstwa Pana, dobrodziejstwa względem osiedli izraelskich. Wówczas lud Pana zstąpił do bram. ¹²Powstań, o powstań, Deboro, powstań, o powstań i pieśń zaśpiewaj! Powstań, Baraku, by pojmać twych jeńców, synu Abinoama. ¹³Niech wtedy zstąpi reszta możnych z ludu Pana, niech zstąpi ku mnie wśród bohaterów. ¹⁴Z Efraima – wodzowie ich w dolinie – za nim Beniamin wśród ludu swego, z Makir wyszli przywódcy, a z Zabulona trzymający buławę wodza. ¹⁵Z Deborą są możni z Issachara, a jak Issachar, tak i Barak jest w dolinie, idąc w jego ślady. A nad strumieniami Rubena zastanawiają się długo.

1Sm 17,26

²⁴Wszyscy natomiast ludzie Izraela, zobaczywszy tego człowieka, uciekali przed nim i bali się go bardzo. ²⁵Zawołał jeden z Izraelitów: Czy widzieliście tego człowieka, który występuje? Występuje on po to, by urągać Izraelowi. Tego jednak, kto go pokona, król obsypie bogactwem, a córkę swą odda mu za żonę, rodzinę zaś jego uczyni wolną od danin w Izraelu. ²⁶Odezwał się Dawid do stojących obok niego ludzi: Co uczynią takiemu, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kto to jest ten nieobrzezany Filistyn, który urąga wojsku Boga żywego? ²⁷Lud powtórzył mu te słowa na potwierdzenie, co uczynią człowiekowi, który go pokona. ²⁸Gdy starszy jego brat, Eliab, usłyszał, że Dawid rozmawiał z ludźmi, uniósł się gniewem na Dawida i zawołał: Po co tu przyszedłeś? Komu zostawiłeś ową małą trzodę na pustyni? Znam ja pychę i złość twego serca: przybyłeś tu, aby tylko przypatrzeć się walce.

Wj 14,14

¹²Czyż nie mówiliśmy ci wyraźnie w Egipcie: Zostaw nas w spokoju, chcemy służyć Egipcjanom? Lepiej bowiem nam było służyć im, niż umierać na tej pustyni. ¹³Mojżesz odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Pozostańcie na swoim miejscu, a zobaczycie zbawienie od Pana, jakie zgotuje nam dzisiaj. Egipcjan bowiem, których widzicie teraz, nie będziecie już nigdy oglądać. ¹⁴Pan będzie walczył za was, a wy pozostaniecie spokojni. ¹⁵Pan rzekł do Mojżesza: Czemu głośno wolaś do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech ruszają w drogę. ¹⁶Ty zaś podnieś swą rękę i wyciągnij rękę nad morze, i rozdziel je na dwoje, a wejść Izraelici w środek morza na suchą ziemię.

Wj 15,1-21

¹Wtedy Mojżesz i Izraelici razem z nim zaśpiewali taką oto pieśń ku czci Pana: Będę śpiewał ku czci Pana, który wspaniale swą potęgę okazał, gdy konia i jeźdźca jego pogrążył w morzu. ²Pan jest moją mocą i źródłem męstwa! Jemu zawdzięczam moje ocalenie. On Bogiem moim i uwielbiać Go będę, On Bogiem ojca mego, będę Go wywyższał. ³Pan wojownikiem; Pan jest imię Jego. ⁴Rzucił

w morze rydwany faraona i jego wojsko. Wyborowi jego wodzowie zginęli w Morzu Czerwonym. ⁵Przepaści ich ogarnęły, jak głaz runęli w głębinę. ⁶Prawica Twa, Panie, wślawiła się potęgą, prawica Twa, Panie, starła nieprzyjaciół. ⁷Pełen potęgi zniszczyłeś przeciwników Twoich, Twój gniew im okazałeś, a spalił ich jak słomę. ⁸Pod tchnieniem Twoich nozdrzy spiętrzyły się wody, fale stanęły jak wały, w środku morza zakrzępy przepaści. ⁹Mówił nieprzyjaciel: Będę ściągą, pochwycę, zdobyć podzielę, nasyci się moje gardło, miecza dobędę, ręka moja ich zetrze. ¹⁰Wionęło tchnienie Twoje i przykryło ich morze, zatoneśli jak olów pośród wód wzniesionych. ¹¹Któż jest pośród bogów równy Tobie, Panie, w blasku świętości, któż Ci jest podobny, straszliwy w czynach, cuda działający! ¹²Prawicę swą wyciągnąłeś i pożarła ich ziemia. ¹³Wiodłeś swą wiernością lud, który wybawiłeś, prowadziłeś go swą mocą ku Twemu świętemu mieszkaniu. ¹⁴Wiesć tę z drżeniem przyjęły narody, padł strach na mieszkańców filistyńskiej ziemi. ¹⁵Przerazili się wtedy książęta Edomu, wodzów Moabu ogarnęła bojaźń, truchleją z trwogi wszyscy mieszkańcy Kanaanu. ¹⁶Strach i przerażenie owdziewały nimi. Wobec siły ramienia Twego skamienieli, aż przejdzie lud Twój, o Panie, aż przejdzie lud, który sobie nabyłeś. ¹⁷Wprowadziłeś go i osadziłeś na górze swego dziedzictwa; miejscem swego pobytu uczyniłeś, Panie, świątynię, [którą], Panie, ustanowiły Twe ręce. ¹⁸Pan jest królem na zawsze, na wieki! ¹⁹Gdy weszły w morze konie faraona z rydwanami i jeźdźcami, Pan przywiódł na nich z powrotem fale morskie, synowie zaś Izraela przeszli suchą nogą morze. ²⁰Miriam prorokini, siostra Aarona, wzięła bębenek do ręki, a wszystkie kobiety szły za nią w płaschach i uderzały w bębni. ²¹A Miriam intonowała im: Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Pana, bo swą potęgę okazał, gdy konie i jeźdźców ich pogrążył w morzu.

Wj 17,8-16

⁸Amalekici przybyli, aby walczyć z Izraelitami w Refidim. ⁹Mojżesz powiedział wtedy do Jozuego: Wybierz sobie mężów i wyrusz z nimi do walki z Amalekitami. Ja jutro stanę na szczycie góry z laską Bożą w rękę. ¹⁰Jozue spełnił polecenie Mojżesza i wyruszył do walki z Amalekitami. Mojżesz, Aaron i Chur wyszli na szczyt góry. ¹¹Jak długo Mojżesz trzymał ręce podniesione do góry, Izrael miał przewagę. Gdy zaś ręce opuszczał, miał przewagę Amalekita. ¹²Gdy zdrtwiał Mojżeszowi ręce, wzięli kamień i położyli pod niego, i usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podparli jego ręce, jeden z tej, a drugi z tamtej strony. W ten sposób aż do zachodu słońca były ręce jego stale wzniesione wysoko. ¹³I tak pokonał Jozue Amaleka i jego lud ostrzem miecza. ¹⁴Pan powiedział wtedy do Mojżesza: Zapisz to na pamiętkę w księdze i przekaż to Jozuemu, że zgładzę zupełnie pamięć o Amalekicie pod niebem. ¹⁵Potem Mojżesz zbudował ołtarz, który nazwał Jahwe-Nissi, ¹⁶gdyż mówił: Ponieważ podniósł rękę na tron Pana, dlatego trwa wojna Pana z Amalekitą z pokolenia w pokolenie.

Joz 6,16

¹⁴I tak okrążyli miasto drugiego dnia jeden raz, po czym wrócili do obozu. Przez sześć dni codziennie tak czynili. ¹⁵Siódmego dnia wstali rano wraz z zorzą poranną i okrążyli miasto siedmiokrotnie w ustalony sposób; tylko tego dnia okrążyli miasto siedem razy. ¹⁶Gdy kapłani za siódmym razem zagrali na trąbach, Jozue zawołał do ludu: Wzniescie okrzyk wojenny, albowiem Pan wydaje wam miasto! ¹⁷Miasto będzie obłożone klątwą dla Pana, ono samo i wszystko, co w nim jest. Tylko nierządnicą Rachab zostanie przy życiu – ona sama i wszyscy, którzy są z nią w domu, albowiem ukryła zwiadowców, których wysłaliśmy. ¹⁸Ale wy strzeżcie się rzeczy obłożonych klątwą, aby nie ogarnęła was chęć wzięcia czegoś z dobra obłożonego klątwą, bo wtedy uczynilibyście przeklętym sam obóz izraelski i sprowadzilibyście na niego nieszczęście.

Joz 10,10

⁸I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem wydałem ich w twoje ręce, żaden z nich nie oprze się tobie. ⁹I natarł na nich Jozue niespodziewanie po całonocnym marszu z Gilgal. ¹⁰A Pan napenił ich strachem na sam widok Izraela i zadał im wielką klęskę pod Gibeonem. Ścigano ich w stronę wzgórza Bet-Choron i bito aż do Azeki i Makkedy. ¹¹Gdy w czasie ucieczki przed Izraelem byli na zboczu pod Bet-Choron, Pan zrzucał na nich z nieba wielkie kamienie aż do Azeki, tak że wyginęli. I więcej ich zmarło wskutek kamieni gradowych, niż ich zginęło od miecza Izraelitów. ¹²Wtedy Jozue mówił do Pana w dniu, w którym Pan poddał Amorytów Izraelitom, rzekł on w obecności Izraelitów: Stań, słońce, nad Gibeonem! I ty, księżycu, nad doliną Ajjalonu!

Sdz 7,15

¹³Gdy Gedeon przybliżył się do tego miejsca, właśnie pewien mąż opowiadał swemu towarzyszowi sen. Mówił on: Oto miałem sen. Zdawało mi się, że bochen chleba jęczmiennego przytoczył się do obozu Madianitów, dosięgnął namiotu, uderzył w niego, powodując upadek, wyrzucił go do góry dnem, tak że namiot

upadł.¹⁴Odpowiedział mu jego towarzysz, mówiąc: Nie może to być nic innego, jak miecz Gedeona, syna Joasza, Izraelity. Bóg w jego ręce wydał Madianitów i cały obóz.¹⁵Kiedy Gedeon usłyszał opowiadanie o śnie i jego wyjaśnienie, oddał pokłon Bogu, a wróciwszy do obozu izraelskiego, rzekł: Powstańcie! Oto Pan wydał w ręce wasze obóz Madianitów.¹⁶Wówczas Gedeon podzielił owych trzystu mężów na trzy hufce, dał każdemu z nich do ręki rogi i puste dzbany, a w nich pochodnie.¹⁷Patrzcie na mnie – rzekł im – i czynicie to samo, co ja. Oto ja dojdę do krańca obozu, a co ja będę czynić, i wy czynicie.

1Sm 14,6

⁴Między wąwozami, które chciał przejść Jonatan, aby dostać się do straży filistyńskiej, po jednej i drugiej stronie były urwiska; jedno nazywało się Boses, a drugie Senne.⁵Pierwsze urwisko wznosi się stromo, naprzeciw Mikmas, drugie zaś po stronie południowej, naprzeciw Geba.⁶Jonatan powiedział do swego giermka: Chodź, podejźmy do straży tych nieobrzezanych. Może Pan uczyni coś dla nas, gdyż dla Pana nie stanowi różnicy ocalić przy pomocy wielu czy niewielu.⁷Rzekł na to giermek: Czyżi wszystko, co zamierza twe serce! Wyruszaj! Oto jestem z tobą zgodnie z twymi zamiarami.⁸Jonatan rzekł: Teraz obydwaj podejźmy ku tym mężom i pokażemy się im.

2Krn 14,10n

⁸Asa miał trzysta tysięcy wojska z Judy, noszących tarcze i dzidy. Z pokolenia Beniamina uzbrojonych w tarcze i łuki dwieście osiemdziesiąt tysięcy, a wszyscy byli dzielnymi wojownikami.⁹Powstał przeciw nim Zerach Kuszyta w sile miliona żołnierzy i trzystu rydwanów i doszedł aż do Mareszy.¹⁰Przeciwko niemu wystąpił Asa. Stanęli do walki w Dolinie Sefaty, w pobliżu Mareszy.¹¹Wtedy to wzywał Asa Pana, Boga swego, i rzekł: Panie, nie ma Tobie równego, by przyjść z pomocą [w walce] między potężnym a pozbawionym siły. Wesprzyj nas, Panie, Boże nasz, bo Tobie ufamy i w Twoim imieniu wystąpiliśmy przeciwko temu mnóstwu. Panie, Ty jesteś naszym Bogiem. Nie daj się zwyciężyć nikomu!¹²Pobił więc Pan Kuszytów wobec Asy i wobec Judy, wskutek czego Kuszyci uciekli.¹³Asa zaś i lud, który z nim był, ścigali ich aż do Geraru. Kuszytów padło wtedy tyłu, że nie ostał się nikt przy życiu, albowiem zostali starci w obliczu Pana i w obliczu Jego wojska. Zdobyto bardzo wielki łup.

2Krn 20,15-29

¹⁵I rzekł on: Wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy, i ty, królu Jozafacie, słuchajcie uważnie! Tak do was mówi Pan: Nie bójcie się i nie lękajcie tego wielkiego mnóstwa, albowiem nie wy będziecie walczyć, lecz Bóg.¹⁶Jutro zjedźcie przeciwko nim! Oto wstępować będą na wzgórze Sis, a znajdziecie ich na krańcu doliny przed pustynią Jeruel.¹⁷Nie wy będziecie tam walczyć. Jednakże stawcie się, zajmijcie stanowisko, a zobaczycie ocalenie dla was od Pana, o Judo i Jerozolimie! Nie bójcie się i nie lękajcie! Jutro wyruszą im na spotkanie, a Pan będzie z wami!¹⁸Jozafat więc upadł na kolana twarzą ku ziemi i wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy padli przed Panem, aby Go uczcić.¹⁹Wówczas lewici spośród synów Kehatytów i Korachitów poczęli wielbić Pana, Boga Izraela, bardzo donośnym głosem.²⁰Wczesnym rankiem powstał i ruszył ku pustyni Tekoa. Gdy ruszali, stanął Jozafat i rzekł: Mieszkańcy Judy i Jerozolimy, posłuchajcie mnie: Zaufajcie Panu, Bogu waszemu, a ostaniecie się, zaufajcie Jego prorokom, a będziecie im się wiodło.²¹Potem, poradziwszy się ludu, ustanowił śpiewaków dla Pana, by idąc w świętych szatach przed zbrojnymi, wysławiali Go, śpiewając: Wysławiajcie Pana, bo Jego łaska na wieki.²²W czasie kiedy rozpoczęli wznosić okrzyki radości i uwielbienia, Pan urządził zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców góry Seir, nadiągających przeciw Judzie, tak iż się wzajemnie pobili.²³Powstali wówczas Ammonici i Moabici przeciwko mieszkańcom góry Seir, aby ich obłóżyć kłatwą i wytępić. Gdy zaś skończyli z mieszkańcami Seiru, jedni drugim dopomagali do zguby.²⁴Gdy mieszkańcy Judy doszli do wzgórza, [skąd widać już] pustynię, i zwrócili się w stronę tego mnóstwa, a oto trupy leżały na ziemi: nikt nie uszedł z życiem.²⁵Przystąpił więc Jozafat i jego lud, aby pobrać z nich łupy. Znaleźli wtedy przy nich mnóstwo zdobyczy: bydła, dobytka, szat i kosztownych naczyń. Zdobyli takie łupy, iż nie mogli tego udźwignąć. Trzy dni im zeszły na zbieraniu łupu, był on bowiem wielki.²⁶W czwartym zaś dniu zebrali się w Dolinie Beraka, tam bowiem błogosławili Pana, dlatego miejsce to nazwali Doliną Beraka.²⁷Następnie wszyscy mężowie z Judy i Jerozolimy, z Jozafatem na czele, wrócili do Jerozolimy pełni radości, bo Pan uradował ich, uwalniając od nieprzyjaciół.²⁸Wkroczyli do Jerozolimy, kierując się ku świątyni Pańskiej, grając na harfach, cytrach i trąbach.²⁹I padł strach Boży na wszystkie królestwa i kraje, skoro usłyszano, że Pan walczył z wrogami Izraela.

1Mch 3,19

¹⁷Gdy zobaczyli wojsko, które szło naprzeciw nim, powiedzieli do Judy: Nas jest tak mało, czy będziemy mogli walczyć z tym tak wielkim, potężnym mnóstwem? A przecież my dzisiaj nic jeszcze nie jedliśmy i sił nam zabrakło.¹⁸Juda odparł:

Bez trudu wielu może być pokonanych rękami małej liczby, bo Niebu nie czyni różnicy, czy ocali przy pomocy wielkiej czy małej liczby.¹⁹Zwycięstwo bowiem w bitwie nie zależy od liczby wojska; prawdziwą siłą jest ta, która pochodzi z Nieba.²⁰Oni przychodzą do nas pełni pychy i bezprawia po to, aby wytępić nas razem z żonami naszymi i dziećmi i aby nas obrabować.²¹My zaś walczymy o swoje życie i o swoje obyczaje.

2Mch 10,38

³⁶Podobnie inni natarli z drugiej strony na tych, którzy byli wewnątrz, rzucili ogień na wieże oraz podłożyli ogień i w ten sposób żywcem spalili bluźnierców. Inni jeszcze wyważyli bramy, a wypuściwszy resztę oddziałów zdobyli miasto.³⁷Tymoteusza, który się skrył w jakiejś cysternie, zabili, również jego brata Chajreasa i Apollofanasa.³⁸Kiedy zaś tego dokonali, hymnami i pieśniami dziękczynnymi wychwalali Pana za to, że tak mocno wspomógł Izraela i że dał im zwycięstwo.

2Mch 13,15

¹³Po osobnej naradzie ze starszyzną polecił, aby – zanim król wprowadzi wojsko do Judei i stanie się panem miasta – wyjść i być gotowym na wszystko przy Bożej pomocy.¹⁴Oddając się w opiekę Stwórcy świata upomniał swoich żołnierzy, aby mężnie aż do śmierci walczyli za prawa, świątynię, miasto, ojczyznę i zwyczaj ojczyste. Koło Modin rozbił obóz.¹⁵Swoim żołnierzom dał hasło: Boże zwycięstwo!, sam zaś z wybranymi najlepszymi młodzieńcami napadł nocną porą na królewski namiot. W obozie zgładził około dwu tysięcy ludzi i przebił największego ze słoni razem z tym, który był na wierzchu.¹⁶Na koniec zaś, kiedy obóz napelnili strachem i przerażeniem, wycofali się pełni radości.¹⁷Nim dzień zaświtał, wszystko się już dokonało dzięki opiece, którą otoczył go Pan.

2Mch 15,8-24

⁸Upomniał swoich żołnierzy, żeby nie przerażali się, gdy poganie będą nacierać, żeby wtedy pamiętali o pomocy Nieba, której doznali poprzednio tyle razy. Teraz więc również mają się spodziewać zwycięstwa, jakiego im udzieli Wszechmocny.⁹Dodawał im ducha na podstawie Prawa i Proroków, a przypomniałszy im również te bitwy, przez które przeszli, napełnił ich nowym zapalem.¹⁰Rozgrzewając zaś ich zapał, równocześnie wykazywał przestępstwa pogan i łamanie przysięgi.¹¹Kiedy każdy z nich uzbroił się nie tyle tą pewnością, jaką daje tarcza i włócznia, ile pociechą zawartą w dobrych słowach, opowiedział im jeszcze godny wiary sen, rodzaj widzenia, który wszystkich ucieszył.¹²Widzenie zaś jego było takie: Oniasz, dawny arcykapłan, człowiek największej dobroci, skromny w obęsicy, łagodnych obyczajów, pełen godności w słowach, a od dziecka dbający o zachowanie każdej cnoty, on to właśnie wyciągał ręce i modlił się za cały naród żydowski.¹³Potem w ten sam sposób ukazał się mąż, który wyróżniał się siwizną i majestatem, a otaczało go podziwu godne i wspaniałe dostojństwo.¹⁴Oniasz zabierając głos powiedział: To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modlił się za naród i za całe święte miasto, Jeremiasz, Boży prorok.¹⁵Potem Jeremiasz wyciągnął prawicę, aby podać Judzie złoty miecz, dając zaś go, powiedział te słowa: ¹⁶Weź święty miecz, dar od Boga, przy jego pomocy pokonasz nieprzyjaciół.¹⁷Zachęćni słowami Judy, które były bardzo piękne i mogły zapalić do męstwa, a dusze młodzieńców napełnić męską odwagą, postanowili nie zatrzymywać się w obozie, ale odważnie wyjść naprzód, a z najwyższym męstwem przystępując do walki rozstrzygnąć losy. Miasto bowiem, świętości i świątynia były w niebezpieczeństwie.¹⁸O żony bowiem i dzieci, ponadto zaś o braci i krewnych mniejsza w nich była obawa, najbardziej zaś i na pierwszym miejscu lękali się o święty przybytek.¹⁹Ci zaś, którzy pozostali w mieście, nie mniej byli zatrzwożeni. Niepokoili się bowiem o rozgrywanie się w polu działania wojenne.²⁰Nawet kiedy już wszyscy oczekiwali mającego nastąpić wyniku, kiedy już żołnierze się zebrali, a wojsko w szyku bojowym zostało ustawione, a bestie umieszczone ze strony dogodnej, konnica zaś stanęła na skrzydłach,²¹Machabeusz widząc masy stojącego wojska, różnorodną broń i dziki wygląd bestii, wyciągnął ręce do nieba i wzywał Pana, który czyni cuda. Wiedział bowiem, że przygotowuje on zwycięstwo wedle zasługi, nie dzięki broni, ale jak się Jemu będzie wydawało słuszne.²²Wzywając zaś Go, mówił w ten sposób: Ty, Władco, wysłałeś swego anioła, za Ezechiasza, króla judzkiego, a zgładził on w obozie Sennacheryba około stu osiemdziesięciu pięciu tysięcy ludzi.²³Teraz również, Władco nieba, pošlij dobrego anioła przed nami na trwogę i przestach.²⁴Niech wielkością Twojego ramienia zostaną powaleni ci, którzy z bluźnierstwem na ustach przyszli tutaj przeciwko Twojemu świętemu ludowi. Na tym zakończył.

Jdt 16,13

¹¹Niedawno podnieśli krzyk uciśnieni moi rodacy i słabych moich ogarnął lęk i przerażenie: podnieśli jednak swój głos, a tamci uciekli.¹²Dzieci młodych matek ich poprzębiały, przekuły ich jak uciekających niewolników. Zginęli w bitwie z Panem moim.¹³Bogu memu chcę zaśpiewać pieśń nową: Panie, jesteś wielki i

przesławny, przedziwny w sile swojej i niezwyoczony. ¹⁴Niech Ci służy wszelkie Twoje stworzenie, bo Ty rzekłeś i stało się. Tyś posłał Twego ducha, a on zbudował wszystko, i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Twemu głosowi. ¹⁵Góry bowiem poruszają się od podstaw razem z wodami, a skały jak wosk się topią przed Tobą, ale dla bojących się Ciebie Ty jesteś łaskawy.

Pwt 32,22-43

²²Zapłonął żar mego gniewu, co sięga do głębin Szeolu, pożera ziemię z plonami, podwaliny gór zapala. ²³Zgromadzę nad nimi nieszczęścia, wypuszczę na nich swe strzały, ²⁴zamorzy ich głód, gorączka ich strawi i złośliwa zaraza. Wbiję w nich kły dzikich zwierząt z jadem tych, co pełzają w prochu. ²⁵Na dworze miecz będzie ich pozabawiał dzieci, a przerażenie po domach, tak młodzieńców, jak panny, niemowlę ssące i starca. ²⁶I rzekłem: Ja ich wytracę, wygubię ich pamięć u ludzi. ²⁷Ale się bałem drwiny wroga, że przeciwnicy ich będą się ludzić, mówiąc: Nasza ręka przemożna, a nie Pan uczynił to wszystkim. ²⁸Gdyż jest to plemię niemądre i nie mające rozważań. ²⁹Jako roztropni zdołaliby pojąć, zważaliby na swój koniec: ³⁰Jak może jeden odpędzać tysiące, a dwóch odpierać dziesięć tysięcy? Dlatego że ich sprzedała ich Skała, że Pan na łup ich wydał. ³¹Bo skała ich nie jest jak nasza Skała, świadkami tego nasi wrogowie. ³²Bo winny ich szczep ze szczepu Sodomy lub z pól uprawnych Gomory; ich grona to grona trujące, co gorzkie mają jagody; ³³ich wino jest jadem smoków, gwałtowną trucizną żmijową. ³⁴Czy nie jest to u Mnie schowane, opatrzone pieczęcią w mych skarbcach? ³⁵Moja jest odpłata i kara, w dniu, gdy się noga ich potknie. Nadchodzi bowiem dzień klęski, los ich gotowy, już blisko. ³⁶Bo Pan swój naród obroni, litość okaże swym sługom, gdy ujrzy, że ręka omdlała, że niewolników już nie ma ni wolnych. ³⁷I powie: A gdzież ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tłuste ich żertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ozywiam, Ja ranie i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą. ⁴²Upoję krwią moje strzały, mój miecz napasie się mięsem, krwią poległych i uprowadzonych, głowami dowódców nieprzyjacielskich. ⁴³Chwalcie, narody, lud Jego, bo On odpłaci za krew swoich sług, odda zapłatę swym wrogom, oczyści kraj swego ludu.

1Krn 29,11n

⁹Lud radował się ze swych ofiar dobrowolnych, albowiem ze szczerego serca okazywali hojność w darach dla Pana; także król Dawid bardzo się radował. ¹⁰Potem Dawid błogosławił Pana wobec całego zgromadzenia i tak mówił: Bądź błogosławiony, o Panie, Boże ojca naszego, Izraela, na wieki wieków! ¹¹Twoja jest, o Panie, wielkość, moc, sława, majestat i chwała, bo wszystko, co jest na niebie i na ziemi, jest Twoje; do Ciebie, Panie, należy królowanie – Ty, co nad wszystkim panujesz. ¹²Bogactwo i chwała od Ciebie pochodzą. Ty wszystkim rządysz, a w ręku Twoim siła i moc, i ręką Twoją wywyższasz i utwierdzasz wszystko. ¹³Teraz więc, Boże nasz, dzięki Ci składamy i wychwalamy przesławne imię Twoje. ¹⁴Czymże ja jestem i czym jest lud mój, żebyśmy Ci mogli ofiarować dobrowolnie te rzeczy? Albowiem od Ciebie to wszystko pochodzi i co z ręki Twojej mamy, dajemy Tobie.

Pwt 9,4nn

²lud mocny i wysoki, synów Anaka, znanych ci, o których słyszałeś: Któż się ostoi wobec synów Anaka? ³Niech ci więc dzisiaj będzie wiadomo, że Pan, Bóg twój, kroczy przed tobą jak ogień trawicy. On ich zniszczy. On ich ponizy przed tobą, prędko ich wypędzisz, wypędzisz, jak ci to przyrzekł Pan. ⁴Nie mów w sercu, gdy Pan, Bóg twój, pokona ich przed tobą: Dzięki mej sprawiedliwości dał mi Pan tę ziemię w posiadanie; bo z powodu nieprawości tych ludów Pan wypędził je przed tobą. ⁵Nie dzięki twojej sprawiedliwości ani prawości serca twojego przychodzisz wziąć ich kraj w posiadanie, lecz z powodu niegodziwości tych ludów Pan, Bóg twój, wypędził je przed tobą, a także aby dopełnić słowa przysięgi danej twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ⁶Wiedz, że nie ze względu na twoją prawość Pan, Bóg twój, daje ci tę piękną ziemię na własność, bo jesteś ludem o twardym karku. ⁷Pamiętaj i nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu Pana, Boga swego. Od dnia, kiedy wyszedłeś z ziemi egipskiej, aż do przyścia na to miejsce byliście oporni względem Pana. ⁸Na Horebie do gniewu pobudzaliście Pana, i rozgniewał się na was Pan tak bardzo, że chciał was wytepić.

Lb 14,42n

⁴⁰Następnego ranka powstałi bardzo wcześnie, wstąpili na szczyt góry i rzekli: Teraz jesteśmy gotowi wyruszyć do kraju, o którym mówił Pan; widzimy bowiem, żeśmy zawinili. ⁴¹Mojżesz im oświadczył: Czemu przekraczacie rozkaz

Pana? To się wam nie uda! ⁴²Nie idźcie, albowiem pośród was nie ma Pana: rozgromią was nieprzyjaciele wasi. ⁴³Amalekici bowiem i Kananejczycy wystąpią przeciw wam i polegacie od miecza. Albowiem odkąd odwróciliście się, aby nie iść za Panem, Pan również nie jest z wami. ⁴⁴Oni mimo wszystko trwali uparcie przy swoim zamiarze, aby ruszyć ku szczytowi góry. Jednak Arka Przymierza Pana i Mojżesz nie opuścili swego miejsca pośród obozu. ⁴⁵Wtedy zesłali Amalekici i Kananejczycy mieszkający na tej górze, pobili ich i rozproszyli aż do miejscowości Chorma.

Pwt 8,19n

¹⁷Obyszy nie powiedział w sercu: To moja siła i moc moich rąk zdobyły mi to bogactwo. ¹⁸Pamiętaj o Panu, Bogu twoim, bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa, aby wypełnić dzisiaj przymierze, jakie poprzysiągł twoim przodkom. ¹⁹Lecz jeśli zapomnisz o Panu, Bogu twoim, i pójdziesz za bogami cudzymi, aby im służyć i oddawać im pokłon, oznajmiam ci dzisiaj, że zginiesz na pewno. ²⁰Jak te narody, które Pan wygubił sprzed twego oblicza, tak i wy zginiecie za to, że nie słuchaliście głosu Pana, Boga waszego.

Joz 7,1-12

¹Izraelici dopuścili się przestępstwa na rzeczach obłożonych klątwą. Akan, syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z pokolenia Judy, przywłaszczył sobie coś z dobra obłożonego klątwą, dlatego zapłonął gniew Pana przeciw synom Izraela. ²Jozue wysłał mężów z Jerycha do Aj, które leży obok Bet-Awen, na wschód od Betel, i rzekł im: Idźcie w góry i wybadajcie tę okolice. Ludzie ci poszli i przypatrzili się miastu Aj, ³a wróciwszy do Jozuego, donieśli mu: Niech nie wyrusza cały lud. Około dwóch lub trzech tysięcy ludzi niech pójdzie, a zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, bo ich tam jest niewielu. ⁴Wyruszyło więc z ludu około trzech tysięcy mężczyzn, musieli jednak uciec przed mieszkańcami Aj. ⁵Mieszkańcy Aj zabili z nich około trzydziestu sześciu ludzi, ścigając ich od bramy aż do Szebarim i bijąc ich na stoku góry. Przeraziło się serce ludu i stało się jak woda. ⁶Wtedy Jozue rozdarł swoje szaty i padł twarzą na ziemię przed Arką Pańską, [pozostając] aż do wieczora, on sam i starsi Izraela. I posypali prochem swe głowy. ⁷I mówił Jozue: Ach, Panie, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan? Czyż po to, aby wydać nas w ręce Amorytów na wytepienie? Ach, gdybyśmy postanowili pozostać raczej za Jordanem! ⁸Przebac, Panie! Co mam teraz powiedzieć, gdy Izrael dał tyły swoim wrogom? ⁹Jeśli usłyszysz o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy kraju, otocz nas zewsząd i zglądają imię nasze z ziemi. A cóż wtedy uczynisz dla wielkiego imienia Twego? ¹⁰I rzekł Pan do Jozuego: Wstań! Dlaczego tak leżysz twarzą do ziemi? ¹¹Izrael zgrzeszył: złamali przymierze, jakie z nimi zawarłem, wzięli sobie z tego, co było obłożone klątwą – ukradli to, zataili i schowali między swoje rzeczy. ¹²Dlatego Izraelici nie będą mogli się ostać wobec wrogów swoich i podadzą tyły swojemu wrogom, gdyż ściągnęli na siebie klątwę. Nie będę nadal z wami, jeśli nie wytepicie wśród siebie dotkniętych klątwą.

Sdz 2,10-23

¹⁰A gdy całe to pokolenie połączyło się ze swoimi przodkami, nastąpiło inne pokolenie, które nie uznawało Pana ani też tego, co uczynił dla Izraela. ¹¹Wówczas Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana, i służyli Baalom. ¹²Porzucili Boga swoich ojców, Jahwe, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, i poszli za cudzymi bogami, którzy należeli do ludów sąsiednich. Oddawali im pokłon i drażnili Pana. ¹³Porzucili Pana i służyli Baalowi i Asztartom. ¹⁴Wówczas zapłonął gniew Pana przeciwko Izraelitom, tak że wydał ich w ręce ciemięzców, którzy ich złupili, wydał ich na łup nieprzyjaciół, którzy ich otaczali, tak że nie mogli im się oprzeć. ¹⁵We wszystkich ich poczynaniach ręka Pana była przeciwko nim na ich nieszczęście, jak to Pan przedtem im zapowiedział i jak im poprzysiągł. I tak spał na nich ucisk ogromny. ¹⁶Wówczas Pan wzbudził sędziów, by wybawili ich z ręki tych, którzy ich uciskali. ¹⁷Ale i sędziów swoich nie słuchali, gdyż uprawiali nierząd z cudzymi bogami, oddawali im pokłon. Zboczyli szybko z drogi, po której kroczyli ich przodkowie, którzy słuchali przykazań Pana: ci tak nie postępowali. ¹⁸Kiedy zaś Pan wzbudzał sędziów dla nich, Pan był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, póki żył sędzia. Pan bowiem litował się, gdy jęczyli pod jarzmem swoich ciemięzców i prześladowców. ¹⁹Lecz po śmierci sędziego odwracali się i czynili jeszcze gorzej niż ich przodkowie. Szli za cudzymi bogami, służyli im i pokłon im oddawali, nie wyrzekając się swych czynów ani drogi zatwardziałości. ²⁰Zapłonął więc gniew Pana przeciwko Izraelowi. I rzekł: Ponieważ lud ten przekroczył przymierze, które zawarłem z ich przodkami, i ponieważ nie usłuchał głosu mego, ²¹także i Ja nie wyrzucę spośród nich żadnego z narodów – które pozostawił Jozue, gdy umierał – ²²żeby poddać Izraelitów próbie i zbadać, czy pójdą drogami Pana, po których kroczyli ich przodkowie. ²³Pan więc pozostawił te narody, nie wypędził ich szybko ani też nie wydał ich w ręce Jozuego.

2Krn 21,14

¹²Przyszło potem do niego pismo od proroka Eliasza tej treści: Tak mówi Pan, Bóg twego praojca, Dawida: Ponieważ nie postępowałeś drogami swego ojca, Jozafata, ani drogami Asy, króla judzkiego, ¹³lecz postępowałeś drogą królów izraelskich i doprowadziłeś Judę oraz mieszkańców Jerozolimy do wiarołomstwa, jak wiarołomny był dom Achaba, ponadto wymordowałeś swoich braci i rodzinę swego ojca, lepszych od ciebie, ¹⁴dlatego Pan uderzy w ciebie wielką klęską, jakiej dozna twój naród, twoi synowie, twoje żony i cały twój majątek. ¹⁵Ciebie zaś samego dotkną ciężkimi chorobami, chorobą wnętrzości. W końcu z powodu tej choroby w ciągu dwu lat wyjdą ci wnętrzości. ¹⁶Poruszył też Pan przeciw Joramowi wrogiego ducha Filistynów i Arabów, którzy mieszkali obok Kuszytów.

2Krn 24,20

¹⁸Opuścili więc świątynię Pana, Boga swego, i zaczęli czcić aszery oraz posągi. Wskutek ich winy zapłonął gniew [Boży] nad Judą i nad Jerozolimą. ¹⁹Posyłał więc [Pan] do nich proroków, aby ich nawrócili do Pana i napominali, oni jednak ich nie słuchali. ²⁰Wtedy duch Boży zstąpił na Zachariasza, syna kapłana Jojady, który stanął przed ludem i rzekł: Tak mówi Bóg: Dlaczego przekraczacie przykazania Pańskie? Dlatego się wam nie wiedzie! Ponieważ opuściliście Pana, i On was opuści. ²¹Lecz oni sprzysięgli się przeciw niemu i ukamienowali go z rozkazu króla na dziedzińcu świątyni Pańskiej. ²²Król Joasz zapomniał już o dobrodziejstwie, jakie wyświadczył mu ojciec Zachariasza, Jojada, i zabił jego syna. Kiedy zaś ten umierał, zawołał: Oby Pan to widział i pomścił, i zażądał zdania z tego sprawy!

2Krn 25,8-20

⁸Jeśli ono przyjdzie, ty możesz być dzielny w walce, a Bóg [i tak] cię osłabi wobec wroga, albowiem u Boga jest siła, aby pomóc i aby obalić. ⁹Amazjasz zapytał męża Bożego: A co zrobić ze stu talentami srebra, które dałem oddziałowi wojowników z Izraela? Mąż Boży odpowiedział: Pan ma więcej do dania tobie niż to. ¹⁰Zwolnił więc Amazjasz oddział, który do niego przybył z Efraima, aby wrócili na swoje miejsce. Oni jednak bardzo się rozgniewali na Judę i powrócili do ojczyzny, pałając gniewem. ¹¹Amazjasz, wzmocniwszy się, wyruszył na czele swego wojska do Doliny Soli, gdzie pobił dziesięć tysięcy synów Seiru, ¹²a dziesięć tysięcy żywych uprowadził synowie Judy. Wprowadzili ich potem na szczyt skały i strącili ze szczytu skały, tak iż się wszyscy porozbijali. ¹³A żołnierze oddziału, który Amazjasz wycofał ze swej wyprawy na wojnę, rozeszli się po miastach judzkich, od Samarii aż po Bet-Choron, zabijając trzy tysiące ludzi i zabierając wielki łup. ¹⁴Kiedy po rozbiciu Edomitów wrócił Amazjasz, wprowadził bogów synów Seiru i ustanowił ich bogami dla siebie, oddając im pokłon i pałac kadzidło. ¹⁵Zapłonął wtedy gniew Pana na Amazjasza i wysłał On do niego proroka, który mu powiedział: Dlaczego szukałeś bogów tego ludu, którzy nie uratowali ich narodu z twojej ręki? ¹⁶Kiedy on to do niego mówił, powiedział mu król: Czy ustanowiliśmy cię doradcą króla? Przestań! Po cóż mają cię uderzyć? Prorok zaprzestał i zawołał: Wiem, że Bóg powziął zamiar, by cię zgubić, ponieważ to uczyniłeś i nie usłuchałeś mojej rady. ¹⁷Wtedy Amazjasz, król judzki, narodził się i wysłał posłów do Joasza, syna Joachaza, syna Jehu, króla izraelskiego, ze słowami: Przyjdź, a zmierzmy się zbrojnie! ¹⁸Joasz zaś, król izraelski, przekazał Amazjaszowi, królowi judzkiemu, taką odpowiedź: Cierń na Libanie przesłał cedrowi na Libanie taką prośbę: Daj córkę swoją mojemu synowi za żonę! Lecz dziki zwierz, który jest na Libanie, przebiegł i rozdeptał cierz. ¹⁹Mówisz sobie: Oto pobiłem zupełnie Edom. Skutkiem czego twoje serce uniosło się pychą, by się chwalić. Pozostań teraz w swoim domu! Dlaczego masz się narażać na nieszczęście i masz upaść ty, a razem z tobą i Juda? ²⁰Lecz Amazjasz nie usłuchał [go], co było zrzędzeniem Boga, który chciał ich wydać w ręce Joasza za to, że szukali bogów Edomu.

Mdr 4,1n

¹Lepsza bezdzietność połączona z cnotą, nieśmiertelna jest bowiem jej pamięć, bo ma uznanie u Boga i ludzi: ²Gdy jest obecna, to ją naśladową, tęsknią, gdy odejdzie, a w wieczności triumfuje uwieńczona – zwyciężywszy w zawodach o nieskazitelną nagrodę. ³A rozpleniłone mnóstwo bezbożnych nie odniesie korzyści; z cudzołóżnych odrosli wyrosłe – nie zapuści korzeni głęboko ani nie założy podwaliny niezawodnej. ⁴Jeśli nawet do czasu rozwinięcia gałęzi – wstrząśnię nim wiatr, bo słabo utwierdzone, i wyrwie z korzeniami wichura.

Mdr 5,15-23

¹⁵A sprawiedliwi żyją na wieki; zapłata ich w Panu i staranie o nich u Najwyższego. ¹⁶Dlatego otrzymają wspaniałe królestwo i piękny diadem z rąk Pana; osłoni ich bowiem prawicą, ochraniać ich będzie ramieniem. ¹⁷Jak zbroję przywdzieje swoją zapalczliwość i uzbroi stworzenie ku odparciu wrogów. ¹⁸Jak pancerzem okryje się sprawiedliwością i jak przyłbicą osłoni się sądem nieobłudnym.

¹⁹Weźmie świętość za puklerz niewyciężony ²⁰i jak miecz wyostrzy gniew nieublagany, a razem z Nim świat będzie walczył przeciw nierozumnym. ²¹Polecą z chmur celne pociski błyskawic, pomkną do celu jak z dobrze napiętego łuku, ²²a gniewne grady wyrzucone zostaną jak z procy. Wzburzą się przeciw nim wody morskie i rzeki nieublaganie ich zatopią. ²³Podnieś się przeciw nim powiew mocy i jak wichura ich zmiecie. Tak nieprawość spustoszy całą ziemię, a nikczemność obali trony możnowładców.

Proroctie

Iz 30,27-33

²⁷Oto imię Pana przychodzi z daleka, gniew Jego pałacy, Jego ciężar przygniata; Jego wargi pełne są wzburzenia, Jego język jak pożerający ogień. ²⁸Tchnienie Jego jak potok wezbrany, którego nurt dosięga szyi. Przybywa przesiać narody sitem zniszczenia i włożyć między szczęki ludów wędzidło zwodnicze. ²⁹Pieśni mieć będziecie jak przy obchodzie nocnej uroczystości, i radość serca jak u tego, co idzie przy dźwiękach fletu, zdążając na górę Pańską, ku Skale Izraela. ³⁰Pan da usłyszeć swój głos potężny, pokaże, jak ramię swe opuszcza w wybuchu gniewu, wśród płomieni pożerającego ognia, wśród piorunów, ulewy i ciężkiego gradu. ³¹Bo od głosu Pana przerazi się Aszszur, różgą będzie wysmagany. ³²Każde uderzenie kija będzie dla niego karą, którą Pan spuści na niego przy wtórze bębnow i cytr, i walczyć On z nim będzie w zaciekłych bojach. ³³Bo dawno przygotowane Tofet, ono jest także dla króla gotowe, zostało pogłębione, rozszerzone; stos węgla i drwa w nim wiele. Tchnienie Pana niby potok siarki je rozpałi.

Na 1,2-8

²Zazdrosnym i mszczącym się Bogiem jest Pan; mścicielem jest Pan i Władca [pełnym] gniewu; Pan mści się na swych wrogach i długo się gniewa na swoich nieprzyjaciół. ³Pan jest cierpliwy, ale i wielki potęgą; a z pewnością nikogo nie zostawia bez kary. Wśród burzy i wichru Jego droga, a chmury – pyłem mógł Jego. ⁴On gromi morze i On je wysusza, i wszystkie rzeki zamienia w pustynię. Omdlewa Baszan i Karmel i wędnie kwiat Libanu. ⁵Przed Nim drżą góry i pagórki się rozplywają; a ziemia trzęsie się od Jego oblicza – i łąd, i wszyscy jego mieszkańcy. ⁶Któż się ostoï wobec Jego oburzenia i kto wytrzyma Jego zapalczliwość? Gniew Jego wylewa się jak ogień i rozpadają się przed Nim skały. ⁷Dobry jest Pan, On obroną w dniu niedoli, zna tych, którzy Mu ufają ⁸nawet w czasie potopu. Zniszczy On jej miejsce. I wrogów swoich będzie ścigał ciemnością.

Ha 3

¹Modlitwa błagalna proroka Habakuka, na wzór lamentacji. ²Usłyszałem, o Panie, Twoje orędzie, uląknę się, o Panie, Twego dzieła. W pośrodku lat niech one żyją, w pośrodku lat pozwól nam je poznać, w czasie niepokojów pomnij na swą litość! ³Bóg przychodzi z Temanu, Święty z góry Paran. Sela Majestat Jego okrywa niebios, a ziemia pełna jest Jego chwały. ⁴Wspaniałość Jego podobna do światła, promienie z rąk Jego tryskają, w nich to ukryta moc Jego. ⁵Przed Nim idzie zaraza, w ślad za Nim gorączka śmiertelna. ⁶Stanął i porozdziałał ziemię, spojrzął i sprawił, że zadrżały narody; rozpadają się góry prastare, zapadają pagórki odwieczne, te ścieżki Jego od pradawnych czasów. ⁷Widziałem klęską dotknięte mieszkania Kuszanu, chwiejące się namioty w ziemi Madian. ⁸Czy na rzeki rozniewałeś się, Panie? Czy Twój gniew [wybuchł] na rzeki? Czy na morze – Twoja zapalczliwość, że wsiadasz na swoje konie, na swe rydwany zwycięskie? ⁹Łuk Twój obnażony, a słowa [Twojej] przysięgi – to strzały, Sela dla rzek otwierasz ziemię. ¹⁰Ujrzały cię góry, zadrżały. Trąba wodna się przewaliła. Wielka zaryczała Otchłań, wysoko uniosła swe ręce. ¹¹Słońce i księżyc stoją w swoim miejscu z powodu blasku lejących Twych strzał i jasnego lśnienia Twojej dzidy. ¹²Rozgniewany kroczysz po ziemi, w zapalczowości swej depcesz narody. ¹³Wyszedłeś, aby swój lud ocalić, aby wybawić swego pomazańca. Zburzyłeś dom bezbożnego, odsłoniłeś fundament aż do nagiej skały. Sela ¹⁴Przeszyłeś ich własnymi strzałami wodza ich wojska, gdy naciera, aby mnie rozproszyć. Triumf ich – jak tego, co potajemnie niszczy biedaka. ¹⁵W morze wdeptałeś jego konie, w kipiącą topliwą wodę mnogich. ¹⁶Usłyszałem, i łono moje zadrżało, na głos ten zadrżały me wargi, przeniknęła trwoga me kości, kroki się moje zachwiały. W spokoju jednak wyglądam dnia utrapienia, który nadchodzi na lud, co nas gnębi. ¹⁷Wprawdzie figowiec nie rozwija pąków, nie przynoszą plonu winnice, zawiódł owoc oliwek, a pola nie dają żywności, choć trzody owiec znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach. ¹⁸Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. ¹⁹Pan Bóg – moją siłą; uczyni nogi moje podobne nogom jelenia, wprowadzi mnie na wyżyny. ²⁰Kierownikowi chóru. Na instrumenty strunowe

Jr 15,1-9

¹Pan jednak powiedział mi: Nawet gdyby Mojżesz i Samuel stanęli przede Mną, serce moje nie skłoniłoby się ku temu ludowi. Wypędź ich sprzed mojego oblicza

i niech odejdą!² A jeśli powiedzą ci: Dokąd pójdziemy? odpowiesz im: Tak mówi Pan: Kto jest przeznaczony na śmierć – na śmierć, kto pod miecz – pod miecz, kto na głód – na głód, a kto na wygnanie – na wygnanie.³ I ustanowię przeciw wam cztery rodzaje [nieszczęść] – wyrocznia Pana: miecz, aby zabijał; psy, by wywlekały; ptaki podniebne i zwierzęta lądowe, by pożerały i wyniszczyły.⁴ Uczynię ich postrachem wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesa, syna Ezechiasza, króla judzkiego, za to, co uczynił w Jeruzolimo.⁵ Któż [bowiem] ma litość nad tobą, Jeruzolimo to współczuje tobie? Kto zboczy z drogi, by zażywać, jak ci się powodzi?⁶ Ty Mnie odrzuciłaś – wyrocznia Pana – odwróciłaś się tyłem. A Ja wyciągnąłem rękę nad tobą i zniszczyłem cię. Mam dość przebaczenia!⁷ Oddzieliłem ich wiejadłem w bramach kraju, pozbawiłem potomstwa i wygubiłem swój naród, ale oni postępowania swego nie zmienili.⁸ Wdowy ich stały się liczniejsze niż [ziarna] nadmorskiego piasku. Sprowadziłem na matki i na młodzieńców niszczyciela w samo południe, zesłałem na nich nagle trwożę i poniżenie.⁹ Gaśnie matka siedmiu synów, oddaje swego ducha. Słońce jej zachodzi, nim się dzień skończył, ogarnął ją wstyd i zmieszanie. To, co z nich zostanie, dam na pastwę miecza, na łup ich nieprzyjaciół – wyrocznia Pana.

Jr 27,6

⁴Dasz im następujące polecenie dla ich władców: Tak mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela; tak macie powiedzieć waszym panom: ⁵Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swą wielką siłą i swym wyciągniętym ramieniem; mogę je dać, komu będę uważał za słuszne. ⁶Teraz zaś oddałem wszystkie te ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, mojego sługi; oddają mu nawet dzikie zwierzęta, by mu służyły. ⁷Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna, dopóki nie przyjdzie kres także i na jego kraj; będą mu służyć wtenczas potężne narody i wielcy królowie. ⁸Naród i królestwo, które nie chciałyby służyć Nabuchodonozorowi, królowi babilońskiemu, i które nie poddałyby karku pod jarzmo króla babilońskiego, nawiedzę mieczem, głodem i zarazą – wyrocznia Pana – dopóki nie oddam ich w jego ręce.

Ez 22

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²ty, synu człowieczy, czy zechcesz sądzić? Czy zechcesz wydać wyrok na to krwawe miasto? Ukaż mu wszystkie jego obrzydliwości! ³Powiedz: Tak mówi Pan Bóg: O miasto, które przelewasz własną krew, aby przez to sprowadzić nadejście swej godziny, któreś postawiło u siebie bożki, aby się nimi plugawić; ⁴przez twoją krew, którąś wylało, tyś zaciągnęło winę; przez bożki, któreś postawiło, tyś sprowadziło przybliżenie twoich dni, tyś doшло do kresu swoich lat. Dlatego uczynię z ciebie przedmiot hańby w oczach narodów i pośmiewisko wobec wszystkich krajów. ⁵Sąsiedzi i ci, którzy daleko od ciebie mieszkają, będą się z ciebie naśmiewać; ty o niesławnym imieniu i pełne swarów! ⁶Oto władcy izraelscy – każdy ma swój sposób na to, aby rozlewać krew. ⁷U ciebie znieważa się ojca i matkę, u ciebie krzywdzi się cudzoziemca, u ciebie uciska się sierotę i wdowę. ⁸Szargasz moimi świętościami i bezczęścisz moje szabaty. ⁹Są u ciebie ludzie rzucający oszczerstwa w celu zabijania, u ciebie jada się na górach, u ciebie popełnia się nierząd. ¹⁰U ciebie odkrywa się nagość ojca, u ciebie gwałt zadaje się kobiecie w okresie jej nieczystości. ¹¹Ten popełnia obrzydliwość z żoną swego sąsiada, tamten płami się rozpustą ze swoją synową, a tamten u ciebie zadaje gwałt swojej siostrze, córce swego ojca. ¹²U ciebie przyjmuje się podarki za przelanie krwi. Pobierasz odsetki i lichwę, gwałtem ograbiasz swego bliźniego, ale o Mnie zapominasz – wyrocznia Pana Boga. ¹³Oto uderzę w dłoń z powodu zysków niesprawiedliwych, które zbierasz, i z powodu krwi, którąś przelewa u ciebie. ¹⁴Czy ostoi się twoje serce, a ręce będą na tyle mocne w owych dniach, gdy się zabiorę do ciebie? Ja, Pan, powiedziałem i uczynię. ¹⁵Rozproszę cię pomiędzy obcymi narodami i rozleję po obcych krajach, usunę z ciebie twoją nieczystość. ¹⁶Potem przyjmę cię jako własność na oczach pogan, i poznasz, że Ja jestem Pan. ¹⁷Pan skierował do mnie te słowa: ¹⁸Synu człowieczy, dom Izraela zamienił Mi się w żużel; wszyscy są miedzią, cyną, żelazem i ołowiem; stali się w piecu żużlem srebra. ¹⁹Dlatego tak mówi Pan Bóg: Ponieważ wszyscy staliście się żużlem, dlatego Ja was zgromadzę w środku Jeruzolimy. ²⁰Podobnie jak kładzie się razem w piecu srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę, by rozpalic z dołu ogień i roztopić je, tak i was zgromadzę w ogniewie moim i zapalczywość, umieszczę was i roztopię. ²¹Zgromadzę was i rozniecę przeciw wam ogień mojego gniewu, zostaniecie roztopieni w jej środku. ²²Podobnie jak srebro topi się w środku pieca, tak i wy w jej środku zostaniecie roztopieni; wtedy poznacie, że Ja, Pan, wylałem na was moją zapalczywość. ²³Pan skierował do mnie te słowa: ²⁴Synu człowieczy, powiedz jej: Ty jesteś ziemią, która nie została ani oczyszczona, ani obmyta w dzień burzy, ²⁵której władcy, zamieszkali w jej środku, są jak lew ryczący, co rozdziera zdobycz: pożerają ludzi, zabierają bogactwa i kosztowności i mnożą wdowy wśród nich. ²⁶Kapłani jej przekraczają moje prawo – bezczęścją moje świętości. Nie rozróżniają pomiędzy tym, co święte, i tym, co nieświęte, nie rozsądzą pomiędzy tym, co czyste, a tym, co nieczyste, a na szabaty zamknęli oczy, tak że wśród nich doznają zniewagi. ²⁷Przywódcy spośród niej są jak wilki rozdzierające zdobycz; rozlewają krew, zabijają ludzi, aby osiągnąć niesprawiedliwe zyski. ²⁸Prorocy natomiast pokrywają

ich [winy] tyńkiem, głosząc zwodnicze zapowiedzi i rozpowiadając im kłamliwe wieścizby. Mówią oni: Tak mówi Pan Bóg, podczas gdy Pan nie mówi. ²⁹Lud tej ziemi mnoży gwałt i rozbój, krzywdzi ubogiego i nędzarza, a bezprawnie uciska przybysza. ³⁰I szukałem wśród nich męża, który by postawił mur i stanął w wyłomie przede Mną, aby bronił tej ziemi i przeszkodził Mi w jej niszczeniu, a nie znalazłem takiego. ³¹Wobec tego wyleję na nią mój gniew, w ogniu mojej zapalczywości wyniszczę ich. Na głowy ich składam odpowiedzialność za ich postępowanie – wyrocznia Pana Boga.

Iz 63,1-6

¹Któż to jest Ten, który przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach szkarłatnych? Ten wspaniały w swoim odzieniu, który kroczy z wielką swą mocą? To Ja jestem tym, który mówi sprawiedliwie, potężny w wybawianiu. – ²Dlaczego czerwona od krwi jest Twoja suknia i szaty Twe, podobnie jak u tego, co wygnata winogrona w tłoczni? – ³Sam jeden wygniałem je do kadzi, żadnego z narodów nie było ze Mną. Tłoczyłem je w moim gniewie i deptałem je w mojej porywczosći. Posoka ich obrzygała Mi szaty i poplamilem sobie całe odzienie. ⁴Albowiem dzień pomsty był w moim sercu i nadszedł rok mojej odpłaty. ⁵Rozglądałem się: nikt nie pomagał. Zdumiewałem się: nie było nikogo, kto by podtrzymał. Wówczas moje ramię przyszło Mi z pomocą i podtrzymała Mnie moja zapalczywość. ⁶Zdeptałem ludy w moim zagniewaniu, starłem je w mojej zapalczywości, sprawilem, że krew ich spłynęła na ziemię. ⁷Sławić będę dobrodziejstwa Pańskie, chwalebne czyny Pana, wszystko, co nam Pan wyświadczył, i wielką dobroć dla domu Izraela, którą nam okazał w swoim miłosierdziu i według mnóstwa swoich łask. ⁸Powiedział On: Na pewno ci są moim ludem, synami, którzy Mnie nie zawiodą! I stał się dla nich wybawicielem

Iz 27,1

¹W ów dzień Pan ukarze swym mieczem, twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża zwiniętego; zabije też potwora morskiego. ²W ów dzień [powiedzą]: Winnica [to] uroczą! Śpiewajcie o niej! ³Ja, Pan, jestem jej stróżem; podlewam ją co chwila, by jej nic złego nie spotkało, strzegę jej w dzień i w nocy.

Za 14

¹Oto nadejdzie dla Pana dzień, kiedy twoje bogactwa rozdzielać będą u ciebie. ²Wszystkie ludy zgromadzą do walki z Jeruzolimą; miasto zostanie zdobyte, domy zrabowane, kobiety zhańbione; połowa miasta pójdzie na wygnanie, jednak Reszta mieszkańców nie ulegnie zagładzie. ³Wtedy Pan wyruszy do boju i będzie walczył przeciw ludom, jak niegdyś walczył w dniu bitwy. ⁴W owym dniu dotknie stopami Góry Oliwnej, która jest naprzeciw Jeruzolimy od strony wschodniej, a Góra Oliwna rozstąpi się w połowie od wschodu ku zachodowi i powstanie wielka dolina. Połowa góry przesunie się na północ, a połowa na południe. ⁵I będziecie uciekać do doliny wśród moich gór, bo dolina gór sięgać będzie aż po Asa; a wy uciekać będziecie, jak uciekaliście w czasie trzęsienia ziemi za dni króla Judy, Ozjasza. Wtenczas nadciągnie Pan, mój Bóg, i z Nim wszyscy święci. ⁶W owym dniu nie będzie światła, lecz zimno i lod. ⁷Będzie to jeden jedyny dzień – Pan tylko wie o nim – nie będzie to dzień ani noc, wieczorną porą będzie jasno. ⁸W owym dniu wypłyną z Jeruzolimy strumienie wód, połowa z nich [popłynię] do morza wschodniego, a połowa do morza zachodniego. I w lecie, i w zimie tak będzie. ⁹A Pan będzie królem nad całą ziemią. Wówczas Pan będzie jeden i jedno będzie Jego imię. ¹⁰Cały kraj zmieni się w równinę, od Geba aż po Rimmon na południe od Jeruzolimy. Ona jednak będzie wyniesiona wysoko i pozostanie na swoim miejscu: od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, do Bramy Narożnej, od Wieży Chananeela aż do tłoczni królewskich. ¹¹Będą w niej mieszkali, a kłątwa już jej nie dosięgnie. Jeruzolima żyć będzie bezpiecznie. ¹²A taką klęską porazi Pan wszystkie narody, które ruszyły do walki z Jeruzolimą: rozpadnie się ich ciało, chociaż jeszcze trzymać się będą na nogach; oczy zaćmią się w oczodołach, a język zeschnie w ustach. ¹³W owym czasie za sprawą Pana ogarnie ich wielkie przerażenie, jeden z drugim chwycą się za bary i pięść podniesie jeden na drugiego. ¹⁴Juda także będzie walczył w Jeruzolimie, gdzie zebrane zostaną bogactwa wszystkich okolicznych ludów: złoto, srebro i szaty ponad wszelką miarę. ¹⁵Zagłada, podobna do tamtej plagi, wyniszczy konie, muły, wielbłądy, osły i wszystkie zwierzęta znajdujące się w tym obozie. ¹⁶Wszyscy ci, którzy ocaleją spośród wszystkich ludów biorących udział w wyprawie na Jeruzolimę, rokrocznie pielgrzymować będą, by oddać pokłon Królowi – Panu Zastępów – i obchodzić Święto Namiotów. ¹⁷A te z ludów ziemi, które nie pośpieszą do Jeruzolimy oddać pokłonu – Królowi Panu Zastępów – będą pozbawione deszczu. ¹⁸A jeśli lud Egiptu tam się nie wybierze i tam się nie pokaże, spadną na niego nieszczęścia, jakimi Pan doświadczył narody, które nie przyjdą na obchody Święta Namiotów. ¹⁹Taka więc kara spotka Egipt i wszystkie narody, które nie pójną na obchody Święta Namiotów. ²⁰Wówczas nawet na dzwoneczkach koni umieszczą napis: Poświęcone Panu, a kotły [zwyyczajne] w świątyni Pańskiej będą jak kropielnice przed ołtarzem. ²¹Każdy kocioł w Jeruzolimie i w Judzie będzie poświęcony Panu Zastępów. I będą przychodzić

wszyscy, którzy mają składać ofiarę, będą brać je i w nich gotować. Nie będzie już w owym dniu przekupnia w domu Pana Zastępów.

Ez 38-39

¹Pan skierował do mnie te słowa: ²Synu człowieczy, zwróć się ku Gogowi, krajowi Magog, wielkiemu księciu [krajów] Meszek i Tubal, i prorokuj przeciw niemu, ³i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto jestem przeciw tobie, Gogu, wielki książę kraju Meszek i Tubal. ⁴Zawróć cię i włożę kółka w twoje szczęki, i wyprowadzę cię i całe twoje wojsko, rumaki i jeźdźców, wszystkich w pełnej zbroi, wielki zastęp z długimi i krótkimi tarczami, wszystkich uzbrojonych w miecze. ⁵Są z nimi Persowie, Kuszyci, Libijczycy, wszyscy zbrojni w tarcze i hełmy. ⁶Gomer i całe jego wojsko, mieszkańcy Togarma na najdalszej północy i całe jego wojsko, rozliczne ludy są z tobą. ⁷Zbrój się i bądz w rygotowaniu, ty i wszystkie twe zastępy, które wokół ciebie się zebrały, będziecie na moje usługi. ⁸Po wielu dniach otrzymasz rozkaz, z końcem lat przybędziesz do kraju, który ocalał od miecza. Jego lud zebrany jest spośród wielu narodów na górach Izraela, długo leżących odłogiem. Sprowadzony on jest z powrotem spośród wielu narodów, a zamieszkują oni wszyscy bezpiecznie. ⁹Ty jednak nadciągniesz jak burza i przyjdiesz jak chmura, by nakryć kraj; będziesz tam ty i całe twoje wojsko, i rozliczne narody z tobą. ¹⁰Tak mówi Pan Bóg: Owego dnia zrodzą się myśli w twym sercu i powźmiesz zły zamiar. ¹¹Powiesz: Wyruszę przeciw nieumocnionemu krajowi, pociągnę przeciwko ludziom spokojnym – gdzie wszyscy żyją bezpiecznie, a nie ma murów, zasuw i bram – ¹²by plądrować i łupić, by rękę swą położyć na ruiny, które znowu zostały zamieszkane, oraz na lud, który się zebrał z krajów pogańskich, a który myśli jedynie o trzodach i dobytku, a mieszka w środku ziemi. ¹³Szeba i Dedan, i handlarze z Tarszis, i wszyscy jego przekupnie będą do ciebie mówić: Czy przybywasz po to, by łupić? Czy zgromadziłeś tłum, by grabić srebro i złoto, by zagarnąć dla siebie trzody i dobytek, by nabrać wielkiego łupu? ¹⁴Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i mów do Goga: Tak mówi Pan Bóg: Czy nie tak będzie, że gdy lud mój izraelski zamieszka bezpiecznie, ty dowiesz się o tym ¹⁵i przyjdiesz ze swej siedziby, z najdalszej północy, ty i liczne ludy wraz z tobą, wszyscy na koniach, wielka gromada, potężne wojsko? ¹⁶I nadciągniesz przeciwko memu ludowi, Izraelowi, jak chmura, by pokryć kraj. Przy końcu dni to się stanie, wtedy sprowadzę cię do kraju mojego, by poznały Mnie pogańskie ludy, gdy na twoim przykładzie, Gogu, okażą moją świętość przed ich oczami. ¹⁷Tak mówi Pan Bóg: Ty jesteś przeciw tym, o którym w dawniejszych czasach mówiłem przez moje sługi, proroków Izraela, którzy wtedy przepowiadali, że sprowadzę cię na nich. ¹⁸Ale w dniu, w którym przybędzie Gog do kraju Izraela – wyrocznia Pana Boga – gniew we Mnie zapłonie. ¹⁹I w uniesieniu, w ogniu mego gniewu, mówię to: Zaiste, w owym dniu przyjdzie wielkie trzęsienie ziemi na kraj Izraela. ²⁰Przedem Mną będą drżały ryby morskie i ptaki podniebne, dzikie zwierzęta i wszystko, co pełza po ziemi, i wszyscy ludzie, którzy są na ziemi. Góry się rozpękną, skały się zapadną i wszystkie mury runą na ziemię. ²¹I powołam przeciwko niemu wszelki strach – wyrocznia Pana Boga – miecz każdego zwróci się przeciwko bratu. ²²I wymierzę im karę przez zarazę i krew, i ulewę, i grad [jakby] kamieni. Ogień i siarkę zesłę jak deszcz na niego i na jego wojsko, i na rozliczne ludy, które są z nim. ²³Tak okażą się wielkim i świętym, tak ukażą się oczom wielu narodów, wtedy poznają, że Ja jestem Pan. ³⁹¹Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj przeciwko Gogowi i mów: Tak mówi Pan Bóg: Oto obracam się przeciwko tobie, Gogu, wielki książę [krajów] Meszek i Tubal. ²Wywiodę cię i sprowadzę, i przywiodę z najdalszej północy, i wprowadzę cię na góry Izraela. ³Złamię ci łuk w lewej ręce, a wytrącę strzały z prawej. ⁴Na górach Izraela padniesz ty i wszystkie twoje zastępy, i ludy, które są z tobą: drapieżnym ptakom wszelkiego rodzaju oraz dzikim zwierzętom oddam cię na żer. ⁵Padniesz na otwartym polu, albowiem Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana Boga. ⁶I zesłę ogień na Magog i na żyjących bezpiecznie mieszkańców wysp, aby poznali, że Ja jestem Pan. ⁷Natomiast imię moje święte ogłoszę pośród mego ludu izraelskiego; nie pozwolę już bezcześcić świętego mojego imienia w przyszłości, aby narody pogańskie poznały, że Ja jestem Pan, Święty w Izraelu. ⁸Oto nadchodzi i spełnia się – wyrocznia Pana Boga. To jest dzień, o którym mówiłem. ⁹Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, by zapalić ogień i spalić oręż, puklerze i tarcze, łuki i strzały, maczugi i dzidy – przez siedem lat palić tym będą. ¹⁰Nie będą musieli już oni przynosić drzewa z pola ani wycinać w lesie, bo będzie się palić orężem. Będą oni plądrować tych, którzy ich plądrowali, będą brali zdobycz na tych, którzy na nich brali zdobycz – wyrocznia Pana Boga. ¹¹W owym dniu wyznaczę dla Goga sławne miejsce, gdzie będzie jego grób w Izraelu, Dolinę Przechodzących na wschód od Morza [Martwego], i odgródzę ją dla przechodzących, i tu pogrzebią Goga i cały jego tłum, i nadadzą jej miano „Dolina Tłumu Goga”. ¹²Będą ich grzebać Izraelici, aby oczyścić kraj przez siedem miesięcy. ¹³Będzie ich grzebał cały lud kraju i to przyniesie mu sławę w dniu, w którym objawię moją chwałę – wyrocznia Pana Boga. ¹⁴I wydzieli się ludzi, którzy będą musieli stale przemierzać kraj i grzebać tych, którzy pozostali na powierzchni ziemi, aby ją oczyścić; po upływie siedmiu miesięcy będą przeszukiwać. ¹⁵I kiedy krząć będą po kraju, a ktoś zobaczy kość ludzką, wówczas umieści przy tym jakiś znak, aż pogrzebią ją grabarze w „Dolinie Tłumu Goga”. ¹⁶A nazwa miasta będzie Hamona. W ten sposób oczyśczą oni kraj. ¹⁷A ty, synu człowieczy – mówi Pan Bóg – mów do ptaków wszelkiego rodzaju i do

wszystkich dzikich zwierząt: Zbierzcie się i przyjdźcie tu, zgromadźcie się ze wszystkich stron nad moją ofiarą, którą chcę wam zgotować, nad wielką ofiarą na górach Izraela: jedzcie ciało i pijcie krew! ¹⁸Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnowładców ziemi będziecie piły – wszystkie barany, jagnięta, kozły, cielce, bydo tuczne z Baszanu. ¹⁹I spożywać będziecie tłuszc do syta, i krew będziecie pić, aż się upijecie ofiarą, którą wam przygotowuję. ²⁰Przy stole moim nasyćcie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem – wyrocznia Pana Boga. ²¹W ten sposób znów okażą moją chwałę wśród narodów i wszystkie narody ujrzą sąd, który sprawuję, oraz rękę moją, którą na nie kładę. ²²I pozna dom Izraela, że Ja jestem Pan, ich Bóg, odtąd i na zawsze. ²³Narody zrozumieją jednak, że dom Izraela z powodu swego przewinienia musiał pójść na wygnanie. Ponieważ odstąpili ode Mnie, oblicze moje ukryłem przed nimi i wydałem ich w ręce nieprzyjaciół, i padli oni wszyscy od miecza. ²⁴Postąpiłem z nimi według ich nieczystości i ich grzechów. Oblicze moje ukryłem przed nimi. ²⁵Dlatego tak mówi Pan Bóg: Teraz odwrócę los Jakuba i zmiłuję się nad całym domem Izraela, i zatroszczę się o moje święte imię. ²⁶I zapomną oni o swojej hańbie i o wszystkich niewiernościach, których dopuścili się przeciwko Mnie, gdy bezpiecznie żyć będą w swoim kraju, a nikt ich nie będzie niepokoił, ²⁷gdy spośród narodów sprowadzę ich, [zabierając] ich z kraju nieprzyjaciół, i zgromadzę ich, i okażą się w nich świętymi na oczach wielu narodów. ²⁸I poznają, że Ja, Pan, jestem ich Bogiem, gdy uprowadzimy ich na wygnanie pomiędzy pogan, zgromadzę ich znowu w ich kraju i nie pozostawię tam już żadnego z nich. ²⁹I już nie będę na przyszłość ukrywał oblicza mojego przed nimi, kiedy Ducha mojego wyleję na Izraelitów – wyrocznia Pana Boga.

Dn 7

¹W pierwszym roku [panowania] króla babilońskiego, Baltazara, miał Daniel sen i zaniepokoiły go widziadła [powstałe w] jego głowie na jego łożu. Następnie spał on ten sen. ²Daniel, więc opowiedział: Ujrzałem w swoich wizjach nocnych. Oto cztery wichry z nieba wzburzyły wielkie morze. ³Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. ⁴Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzyłem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. ⁵I oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa! ⁶Potem patrzyłem, a oto inna [bestia] podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. ⁷Dalej ujrzałem w moich nocnych wizjach: Oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, deptąc nogami to, co pozostawało. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów. ⁸Gdy przypatrywałem się rogom, oto inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród pierwszych rogów zostały przed nim wyrwane. Miał on oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły wielkie rzeczy. ⁹Patrzyłem, aż postawiono trony, a Przedwieczny zajął miejsce. Szata Jego była biała jak śnieg, a włosy na Jego głowie jakby z czystej wełny. Tron Jego był z ognistych płomieni, jego koła z płonącego ognia. ¹⁰Strumień ognia się rozlewał i wypływał od Niego. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i otwarto księgi. ¹¹Z powodu hałasów wielkich słów, jakie wypowiadał róg, patrzyłem, aż oto zabito bestię; ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. ¹²Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia do czasu oznaczonego. ¹³Patrzyłem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy. Podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. ¹⁴Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie. Cztery królestwa ¹⁵Ja, Daniel, popadłem z tego powodu w niepokój ducha, a widzenia [powstałe] w mojej głowie przerażyły mnie. ¹⁶Przybliżyłem się do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe znaczenie tego wszystkiego. On zaś odpowiedział i wyjaśnił znaczenie rzeczy. ¹⁷Te wielkie bestie w liczbie czterech – to czterej królowie, którzy powstaną z ziemi. ¹⁸Królestwo jednak otrzymają święci Najwyższego, i będą posiadać królestwo na zawsze i na wieki wieków. ¹⁹Potem chciałem się upewnić, co do czwartej bestii, odmiennej od pozostałych i nader strasznej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, a pożerała, kruszyła i deptała nogami resztę; ²⁰oraz co do dziesięciu rogów na jej głowie, i co do innego, przed którym, gdy wyrósł, upadły trzy tamte. Róg ten miał oczy i usta, wypowiadające wielkie rzeczy, i wydawał się większy od swoich towarzyszy. ²¹Patrzyłem, a róg ten rozpoczął wojnę ze świętymi, i zwyciężał ich, ²²aż przybył Przedwieczny i sąd zasiadł, a władzę dano świętym Najwyższego, i aż nadszedł czas, by święci otrzymali królestwo. ²³Powiedział tak: Czwarta bestia – to czwarte królestwo, które będzie na ziemi, różne od wszystkich królestw; pochłonie ona całą ziemię, podepcie ją i na proch zetrze. ²⁴Dziesięć zaś rogów – z tego królestwa powstanie dziesięciu królów, po nich zaś inny powstanie, różny od poprzednich, i obali trzech królów. ²⁵Będzie wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu i gnębił świętych Najwyższego, postanowi zmienić czasy i Prawo, a [święci] będą wydani w jego ręce aż do czasu, czasów i połowy czasu. ²⁶Wtedy odbędzie się sąd i odbiorą mu władzę, by go zniszczyć i zniweczyć do

szczętnie. ²⁷A panowanie i władzę, i wielkość królestw pod całym niebem otrzymał lud święty Najwyższego. Królestwo Jego będzie wiecznym królestwem; będą Mu służyły wszystkie moce i będą Mu uległe. ²⁸Dotąd opis zdarzenia. Moje myśli bardzo przeraziły mnie, Daniela; zmieniłem się na twarzy, lecz zachowałem wydarzenie w sercu.

Iz 52,13nn

¹¹Dalej, dalej! Wyjdźcie stąd! Nie dotykajcie nic nieczystego! Wyjdźcie spośród niego! Oczyszćcie się, wy, którzy niesiecie naczynia Pańskie! ¹²Bo wyjdziecie nie jakby w nagłym pośpiechu ani nie pójdziecie jakby w ucieczce. Pan bowiem pójdzie przed wami i Bóg Izraela zamknie wasz pochód. ¹³Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybijcie się, wywyższy i bardzo wyrośnie. ¹⁴Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszepecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – ¹⁵tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego.

Iz 53,11n

⁹Grób mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzysz potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego. ¹¹Po udrętkach swej duszy ujrzysz światło i nim się nasyci. Sprawiedliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie. ¹²Dlatego w nagrodę przydzielił mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Pozaewangeliczne

Kol 2,15

¹³I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego grzesznego ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, ¹⁴skreślił zapis dłużny, przygmatający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do krzyża. ¹⁵Dzięki Niemu po rozbrojeniu Zwierzchności i Władz jawnie wystawił [je] na pokaz, powiódłszy je w triumfalnym pochodzie. ¹⁶Niechaj więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, bądź w sprawie święta czy nowiu, czy szabatu. ¹⁷Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa.

Ap 5,5

³A nie mógł nikt – na niebie ani na ziemi, ani pod ziemią – otworzyć księgi ani na nią patrzeć. ⁴A ja bardzo płakałem, że nie znalazł się nikt godny, by księgę otworzyć ani na nią patrzeć. ⁵I mówi do mnie jeden ze Starców: Przestań płakać! Oto zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida, tak że otworzył księgę i siedem jej pieczęci. ⁶I ujrzałem między tronem z czterema Istotami żyjącymi a kręgiem Starców stojącego Baranka, jakby zabitego, a miał siedem rogów i siedmioro oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na całą ziemię. ⁷On poszedł i z prawicy Zasiadającego na tronie wziął księgę.

Ap 5,12

¹⁰i uczyniłeś ich Bogu naszym królestwem i kapłanami, a będą królować na ziemi. ¹¹I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Istot żyjących, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, ¹²mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien otrzymać potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. ¹³A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! ¹⁴A cztery Istoty żyjące mówiły: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ap 17,14

¹²A dziesięć rogów, które widziałeś, to dziesięciu jest królów, którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wezmą władzę jako królowie na jedną godzinę wraz z Bestią. ¹³Ci mają jeden zamiar, a potęgę i władzę swą oddają Bestii. ¹⁴Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek zwycięży ich, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni. ¹⁵I rzecze do mnie: Wody, które widziałeś, gdzie Nierządnicza ma siedzibę, to są ludy i tłumy, narody i języki. ¹⁶A dziesięć rogów, które widziałeś, i Bestia – ci nienawidzić będą Nierządnicy i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jedli jej ciało, i spalą ją w ogniu,

Ap 19,11-21

¹¹Potem ujrzałem niebo otwarte: a oto biały koń, a Ten, co na nim siedzi, zwany Wiernym i Prawdziwym, oto sprawiedliwie sędzi i walczą. ¹²Oczy Jego jak płomień ognia, a na Jego głowie wiele diademów. Ma wypisane imię, którego nikt nie zna prócz Niego. ¹³Odziany jest w szatę we krwi skąpaną, a nazwano Go imieniem Słowo Boga. ¹⁴A wojska, które są w niebie, towarzyszyły Mu na białych koniach – wszyscy odziani w biały, czysty bisior. ¹⁵A z Jego ust wychodzi ostry miecz, by nim uderzyć narody: On będzie je pasał różgą żelazną i On udeptuje tłocznię wina zapalczywości gniewu Boga wszechmogącego. ¹⁶A na szacie i na biodrze swym ma wypisane imię: KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW. ¹⁷I ujrzałem innego anioła stojącego w słońcu: i zawołał on głosem donośnym do wszystkich ptaków lecących środkiem nieba: Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, ¹⁸aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy mocarzy, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich – wolnych i niewolników, małych i wielkich! ¹⁹I ujrzałem Bestię i królów ziemi, i wojska ich zebrane po to, by stoczyły bój z Siedzącym na koniu i z Jego wojskiem. ²⁰I pochwycono Bestię, a z nią Fałszywego Proroka, co czynił wobec niej znaki, którymi zwiódł tych, co wzięli znamię Bestii i oddawali pokłon jej obrazowi. Oboje żywcem wrzuceni zostali do ognistego jeziora, gorejącego siarką. ²¹A inni zostali zabici mieczem Siedzącego na koniu, mieczem, który wyszedł z ust Jego. Wszystkie zaś ptaki najadły się ciała ich do syta.

1Kor 15,24nn

²²I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, ²³lecz każdy według własnej kolejności: Chrystus jako pierwociny, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. ²⁴Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaże królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. ²⁵Trzeba bowiem, ażeby królował, aż położy wszystkich nieprzyjaciół pod swoje stopy. ²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

Ap 11,7

⁵A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, ogień wychodzi z ich ust i pożera ich wrogów. Jeśliby zechciał ktokolwiek ich skrzywdzić, w ten sposób musi zginąć. ⁶Mają oni władzę zamknąć niebo, by deszcz nie zraszał dni ich prorokowania, i mają władzę nad wodami, by w krew je przemienić, i wszelką plagą uderzyć w ziemię, ilekroć zechcą. ⁷A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z Czeluści, wyda im wojnę, zwycięży ich i zabije. ⁸A zwłoki ich [leżeć] będą na placu wielkiego miasta, które duchowo zwie się: Sodoma i Egipt, gdzie także ukrzyżowano ich Pana. ⁹I [wielu] spośród ludów, szczepów, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki; a zwłok ich nie zezwalały złożyć do grobu.

Ap 13,7

⁵A dano jej usta mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa i dano jej możliwość przetrwania czterdziestu dwu miesięcy. ⁶Zatem otworzyła swe usta dla bluźnierstw przeciwko Bogu, by bluźnić Jego imieniu i Jego przybytkowi, i mieszkańcom nieba. ⁷Potem dano jej wszcząć walkę ze świętymi i zwyciężyć ich, i dano jej władzę nad każdym szczepem, ludem, językiem i narodem. ⁸Wszyscy mieszkańcy ziemi będą oddawać pokłon władcy, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia zabitego Baranka. ⁹Jeśli kto ma uszy, niechaj posłyszeli!

Ap 6,2

¹I ujrzałem: gdy Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, usłyszałem pierwszą z czterech Istot żyjących, gdy mówiła jakby głosem gromu: Przyjdź! ²I ujrzałem: oto biały koń, a siedzący na nim miał łuk. I dano mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, by [jeszcze] zwyciężać. ³A gdy otworzył pieczęć drugą, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, gdy mówiła: Przyjdź! ⁴I wyszedł inny koń – barwy ognia, a siedzącemu na nim dano odebrać ziemi pokój, by się wzajemnie ludzie zabijali i dano mu wielki miecz.

Ap 12,10n

⁸ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło. ⁹I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię; został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. ¹⁰I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniami i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. ¹¹A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu swojego świadectwa i nie umiłowali dusz swych – aż do śmierci. ¹²Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i morzu – bo zstąpił do was diabeł, palając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu. ¹³A kiedy ujrzał Smok, że został strącony na ziemię, począł ścigać Niewiastę, która porodziła Mężczyznę.

Ap 15,2

¹I ujrzałem na niebie znak inny – wielki i godzien podziwu: siedmiu aniołów trzymających siedem plag, tych ostatecznych, bo w nich się dopełnił gniew Boga. ²I ujrzałem jakby morze szklane, pomieszane z ogniem, oraz tych, co zwyciężają Bestię i obraz jej, i liczbę jej imienia, stojących nad morzem szklanym, trzymających harfy Boże. ³A taką śpiewają pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka: Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny! Sprawiedliwe i wierne są Twoje drogi, o Królu narodów! ⁴Któż by się nie bał, o Panie, i nie uczcił Twojego imienia? Bo Ty sam jesteś Święty, bo przyjdą wszystkie narody i padną na twarz przed Tobą, bo ujawniły się słuszne Twoje wyroki.

2Kor 2,14

¹²Kiedy przybyłem do Troady, by głosić Ewangelię Chrystusa, a bramy były dla mnie otwarte w Panu, ¹³duch mój nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, brata mojego. Pożegnałem się przeto i wyruszyłem do Macedonii. ¹⁴Lecz Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. ¹⁵Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa zarówno dla tych, którzy dostępują zbawienia, jak i dla tych, którzy idą na zatracenie; ¹⁶dla jednych jest to zapach zgubny – na śmierć, dla drugich zapach ożywiający – na życie. A któż temu sprosta?

2Kor 4,10

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie.

1J 2,13n

¹¹Kto zaś swojego brata nienawidzi, żyje w ciemności i działa w ciemności, i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemności dotknęły ślepotą jego oczy. ¹²Piszę do was, dzieci, że dostępujecie odpuszczenia grzechów ze względu na Jego imię. ¹³Piszę do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzie, że zwyciężyliście Złego. ¹⁴Napisałem do was, dzieci, że znacie Ojca, napisałem do was, ojcowie, że poznaliście Tego, który jest od początku, napisałem do was, młodzie, że jesteście mocni i że nauka Boża trwa w was, a zwyciężyliście Złego. ¹⁵Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. ¹⁶Wszystko bowiem, co jest na świecie, a więc: pożądliwość ciała, pożądliwość oczu i pycha tego życia, pochodzi nie od Ojca, lecz od świata.

1J 5,4

²Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania, ³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym? ⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą.

1J 5,5

³albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań, a przykazania Jego nie są ciężkie. ⁴Wszystko bowiem, co z Boga zrodzone, zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara.

⁵A któż zwycięża świat, jeśli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym?

⁶Jezus Chrystus jest Tym, który przyszedł przez wodę i krew, i Ducha, nie tylko w wodzie, lecz w wodzie i we krwi. Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą.

⁷Trzej bowiem dają świadectwo:

1J 4,4

²Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. ³Zaden zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie. ⁴Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście ich, ponieważ większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie. ⁵Oni są ze świata, dlatego mówią od świata, a świat ich słucha. ⁶My jesteśmy z Boga. Ten, kto zna Boga, słucha nas. Kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha fałszu.

Rz 12,21

¹⁹Umiłowani, nie wymierzajcie sami sobie sprawiedliwości, lecz pozostawcie to pomście [Bożej]. Napisano bowiem: Do Mnie należy pomsta, Ja wymierzę za płatę – mówi Pan ale: Jeżeli nieprzyjaciel twój cierpi głód – nakarm go. ²⁰Jeżeli pragnie – napój go. Tak bowiem czyniąc, węgle żarzące zgromadzisz nad jego głową. ²¹Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

Rz 8,35nn

³³Któż może wystąpić z oskarżeniem przeciw tym, których Bóg wybrał? Czyż Bóg, który usprawiedliwia? ³⁴Któż może wydać wyrok potępienia? Czy Chrystus Jezus, który poniósł [za nas] śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami? ³⁵Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? ³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Jk 1,12

¹⁰bogaty natomiast ze swego poniżenia, bo przeminie niby kwiat polny. ¹¹Wzeszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, a kwiat jej opadł i zniknął piękny jej wygląd. Tak też bogaty przeminie w swoich poczynaniach. ¹²Błogosławiony mąż, który oprze się pokusie: gdy zostanie poddany próbie, otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują. ¹³Kto doznaje pokusy, niech nie mówi: Bóg mnie kusi. Bóg bowiem ani nie podlega pokusie do zła, ani też nikogo nie kusi. ¹⁴To własna pożądliwość wystawia każdego na pokusę i nęci.

Ap 2,10

⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry.

1P 5,4

²paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, po Bożemu; nie ze względu na brudny zysk, ale z oddaniem; ³i nie jak ci, którzy ciemiężą wspólnoty, ale jako żywe przykłady dla stada. ⁴Kiedy zaś objawi się Najwyższy Pasterz, otrzymacie niewiednący wieniec chwały. ⁵Tak samo wy, młodzieńcy, bądźcie poddani starszym! Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. ⁶Upokórzcie się więc pod mocną ręką Boga, aby was wywyższył w stosownej chwili.

2Tm 4,8

⁶Albowiem krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. ⁷W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. ⁸Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego. ⁹Pośpiesz się, by przybyć do mnie szybko. ¹⁰Demas bowiem mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji.

1Kor 9,25

²³Wszystko zaś czynię dla Ewangelii, by mieć w niej swój udział. ²⁴Czyż nie wiecie, że gdy zawodnicy biegną na stadionie, wszyscy wprawdzie biegną, lecz jeden tylko otrzymuje nagrodę? Przeto tak biegnijcie, abyście ją otrzymali. ²⁵Każdy, kto staje do zapasów, wszystkiego sobie odmawia; oni, aby zdobyć przemijającą nagrodę, my zaś – nieprzemijającą. ²⁶Ja przeto biegnę nie jakby na oślepie; walczę nie tak, jakby zadając ciosy w próżnię ²⁷lecz poskrwiam moje ciało i biorę je w niewolę, abym innym głosząc naukę, sam przypadkiem nie został uznany za niezdatnego.

Flp 4,1

¹Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwało moja! – tak trwajcie mocno w Panu, umiłowani! ²Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednej myśli w Panu. ³Także proszę i ciebie, prawdziwy Syzygu, pomagaj im, bo one razem ze mną trzymały się dla Ewangelii wraz z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia.

1Tes 2,19

¹⁷My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożnością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy ujrzeć was osobiście. ¹⁸Dlatego chcieliśmy przybyć do was, zwłaszcza ja, Paweł, jeden raz i drugi, lecz przeszkodził nam szatan. ¹⁹Ale jakaż jest nasza nadzieja albo radość, albo wieniec chwały – czyż nie wy również przed Panem naszym, Jezusem Chrystusem, w chwili Jego przyjścia? ²⁰Wy bowiem jesteście naszą chwałą i radością.

Ap 21,7

⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęczonych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka.

Ap 3,21

¹⁹Ja wszystkich, których kocham, karczę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! ²⁰Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną. ²¹Zwycięzcy dam zasiąść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z mym Ojcem na Jego tronie. ²²Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów.

Ap 2,26

²⁴Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze, mówię, wszystkim, co tej nauki się nie trzymają, tym, co – jak powiadają – nie poznali głębin szatana: nie nakładam na was nowego brzemienia, ²⁵to jednak, co macie, zatrzymajcie, aż przyjdę. ²⁶A zwycięzcy i temu, co czynów mych strzeże do końca, dam władzę nad poganami, ²⁷a różgą żelazną będzie ich pasał: jak naczynie gliniane będą rozbici – ²⁸jak i Ja [wszystko] to otrzymałem od mojego Ojca – i dam mu gwiazdę poranną.

Ap 2,17

¹⁵Tak ty również masz tych, co się trzymają podobnie nauki nikolaitów. ¹⁶Nawróć się zatem! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie niebawem i będę z nimi walczył mieczem moich ust. ¹⁷Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam manny ukryte i dam mu biały kamyk, a na kamyku wypisane imię nowe, którego nikt nie zna oprócz tego, kto je otrzymuje. ¹⁸Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz: To mówi Syn Boży: Ten, który ma oczy jak płomień ognia, a nogi Jego podobne są do drogiego metalu. ¹⁹Znam twoje czyny, miłość, wiarę, posługę i twoją wytrwałość, i czyny twoje ostatnie, liczniejsze od pierwszych,

Ap 2,7

⁵Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i poprzednie czyny podejmij! Jeśli zaś nie – przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie nawrócisz. ⁶Ala masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę. ⁷Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana.

Ap 3,12

¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkały, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdę niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał! ¹²Zwycięzcy uczynię filarem w świątyni Boga mojego, i już nie wyjdzie na zewnątrz. A na nim imię Boga mojego napiszę i imię miasta Boga mojego, Nowego Jerozalema, co z nieba zstępuje od mego Boga, i moje nowe imię. ¹³Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. ¹⁴Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego:

Ap 2,11

⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpieć. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znieść będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłyszysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody. ¹²Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz: To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry. ¹³Wiem, gdzie mieszkasz: tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się mego imienia i wiary mojej się nie zaparłeś, nawet za dni Antypasa, wiernego świadka mojego, który został zabity u was, tam gdzie mieszka szatan.

Ap 21,8

⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. ⁷Zwycięzca to odziedziczy, i będę mu Bogiem, a on będzie Mi synem. ⁸A dla tchórzów, niewiernych, obmierzłych, zabójców, rozpustników, guślarzy, bałwochwalców i wszelakich kłamców udział w jeziorze gorejącym ogniem i siarką. To jest śmierć druga. ⁹I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, co trzymają siedem czas napęczonych siedmiu plagami ostatecznymi, i tak odezwał się do mnie: Chodź, ukazać ci Oblubienicę, Małżonkę Baranka. ¹⁰I ułożył mi w zachwyceniu na górę wielką i wyniosłą, i ukazał mi Miasto Święte – Jerozalema, zstępujące z nieba od Boga,

Ewangelie

Łk 11,14-22

¹⁴Raz wyrzucił złego ducha [z człowieka], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. ¹⁵Lecz niektórzy z nich rzekli: Mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzucił złe duchy. ¹⁶Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. ¹⁷On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone potostępuje i dom na dom się wali. ¹⁸Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoi jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. ¹⁹Lecz jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ²⁰A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. ²¹Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. ²²Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, to zabierze całą broń jego, na której polegał, i rozda jego łupy.

J 16,33

³¹Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie? ³²Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie – każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego. Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną. ³³To wam powiedziałem, abyście pokój we Mnie mieli. Na świecie doznacie ucisku, ale odwagi! Ja zwyciężyłem świat.

ŻNIWA

53	13	15	6	19
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rut 2	Iz 9,2	1Kor 3,6n	Mt 1,5
2	Wj 23,16	Jr 31,12	1Kor 9,9	Łk 12,24
3	Wj 34,22	Jr 17,11	Ga 6,7	Łk 12,16-21
4	Kpł 23,10	Oz 10,12n	Jk 1,21	Łk 19,21
5	Pwt 25,4	Jr 17,10	2Kor 9,6	Mk 4,20
6	Kpł 19,9	Iz 37,30	Ap 14,14nn	Mt 13,8
7	Pwt 24,19	Jr 5,24		Mt 13,23
8	Rut 2,15nn	Iz 28,27n		Mk 4,26-29
9	Kpł 25,4n	Iz 17,5		J 4,37
10	Prz 20,4	Jr 13,24		Mt 3,12
11	Prz 22,8	Jr 51,2		Mk 4,3-9
12	Rdz 26,12	Jr 51,33		Mk 4,29
13	Rdz 8,22	Jl 4,13		J 4,35n
14		Am 9,13		Mt 9,38
15		Oz 6,11		J 4,37
16				Łk 22,31
17				Mk 4,29
18				Mt 13,24-30
19				Mt 13,36-43

Ps 126,6; Ps 67,7; Ps 85,13; Ps 126,5; Ps 126,5n;

Historyczne

Rut 2

¹Noemi miała powinowatego, krewnego jej męża, człowieka bardzo zamożnego z rodziny Elimeleka. Nazywał się Booz. ²Powiedziała Rut Moabitka do Noemi: Pozwól mi pójść na pole zbierać kłosa za tym, który będzie mnie darzył życzliwością. Idź, moja córko – odpowiedziała jej Noemi. ³Rut wysła więc i przysła zbierać kłosa na polu za żniwiarzami, a przypadkiem tak się stało, że było to pole Booz, który był z rodu Elimeleka. ⁴A oto Booz przybył z Betlejem i powiedział do żniwiarzy: Niech Pan będzie z wami. Niech błogosławi ci Pan! – odpowiedzieli mu. ⁵Zapytał Booz swego sługę pilnującego żniwiarzy: Czyja jest ta młoda kobieta? ⁶Odpowiedział sługa pilnujący żniwiarzy: To jest młoda Moabitka, która przysła z Noemi z ziemi Moabu. ⁷Powiedziała ona: Pozwólcie mi szukać i zbierać kłosa za żniwiarzami. Przysła i pozostała od rana aż do teraz, a jej odpoczynek w domu był krótki. ⁸Powiedział Booz do Rut: Słuchaj dobrze, moja córko! Nie chodź zbierać kłosów na innym polu i nie odchodź stąd, ale przyłącz się do moich dziewcząt. ⁹Spójrz na pole, na którym pracują żniwiarze, idź za nimi. Oto nakazałem młodemu sługom, aby ci nie dokuczali. Kiedy będziesz miała pragnienie, idź do naczyni napić się tego, co będą czerpać młodzi słudzy. ¹⁰Wtedy [Rut] padła na twarz, oddając pokłon aż do ziemi, i zawołała: Dlaczego darzysz mnie życzliwością, tak iż mnie uznajesz, choć jestem obca? ¹¹Odpowiedział jej Booz: Oznajmiono mi dokładnie to wszystko, co uczyniłaś swojej teściowej po śmierci swego męża: opuściłaś ojca swego i matkę swoją, i swoją ziemię rodzinną, a przysłałaś do narodu, którego przedtem nie znałaś. ¹²Niech cię wynagrodzi Pan za to, coś uczyniła, i niech będzie pełna twoja nagroda u Pana, Boga Izraela, pod którego skrzydła przysłała się schronić. ¹³Obyś darzył mnie życzliwością, panie mój – powiedziała – oto uspokoiłem mnie i przemawiałeś z dobrocią do swej służebnicy, chociaż nie jestem nawet równa jednej z twoich służących. ¹⁴W czasie posiłku powiedział do niej Booz: Podejdz tu i jedz chleb, maczając swój kawałek w kwaśnej polewce. Usiadła więc koło żniwiarzy, a Booz dał jej prażonych ziaren. Jadła je, a gdy nasycała się, resztę schowała. ¹⁵Potem wstała, by zbierać kłosa. Booz wydał polecenie swoim sługom: Wolno jej zbierać kłosa nawet między sнопami, wy zaś nie czynicie jej wstrętów. ¹⁶Co więcej, wyrzucajcie dla niej kłosa z pokosu i pozostawiajcie, żeby je mogła zebrać. I nie krzyczcie na nią! ¹⁷Rut zbierała kłosa na polu aż do wieczora, a gdy wymłóciła kijem to, co zebrała, było około efy jęczmienia. ¹⁸Wziąwszy go, poszła do miasta, i zobaczyła jej teściowa to, co zebrała. Wtedy Rut wyjęła i dała jej to, co pozostało jej z posiłku. ¹⁹Gdzie zbierałaś dzisiaj kłosa – zapytała ją teściowa – gdzie pracowałaś? Niech będzie błogosławiony ten, który zaopiekował się tobą! Wtedy wyjawiała swej teściowej tego, u którego pracowała, mówiąc: Człowiek, u którego pracowałam dzisiaj, nazywa się Booz. ²⁰Powiedziała Noemi do swej synowej: Niech będzie on błogosławiony przez Pana, który nie przestaje czynić dobrze żywym i umarłym! I dodała Noemi: Człowiek ten jest naszym krewnym, jest jednym z mających względem nas prawo wykupu. ²¹I jeszcze powiedział mi – rzekła Rut Moabitka – przyłącz się do moich dziewcząt, dopóki nie skończą całego mojego żniwa. ²²Noemi powiedziała do swej synowej, Rut: Lepiej dla ciebie, moja córko, że będziesz wychodzić z jego dziewczętami, niż miałoby cię źle przyjąć na innym polu. ²³Dołączyła się więc Rut do dziewcząt Booz, aby zbierać kłosa do czasu zakończenia żniw jęczmiennych i żniw pszenicznych, a mieszkała ze swoją teściową.

Wj 23,16

¹⁴Trzy uroczyste święta będziesz dla Mnie obchodził w każdym roku. ¹⁵Obchodząc Święto Przaśników, będziesz jadł, jak ci to nakazałem, przez siedem dni chleb z praśnej mąki, w oznaczonym dniu miesiąca Abib, gdyż w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu. I nie powinniście pokazywać się przede Mną z próżnymi rękami. ¹⁶Święto Żniw pierwocin twoich zbiorów z tego, co posiałeś na roli, oraz Święto Zbiorów na końcu roku, gdy zbierzesz z pola twój plon. ¹⁷Trzy razy w roku zjawić się winien każdy z twoich mężczyzn przed Panem, Bogiem swoim. ¹⁸Nie będziesz Mi składał krwi ofiary z chlebem kwaszonym i nie będziesz przechowywał do rana tłuszczu z mojej świętecznej ofiary.

Wj 34,22

²⁰Pierworodnego zaś osła wykupisz głową owcy, a jeśli byś nie wykupił, złamiesz mu kark. Wykupisz też pierworodnego syna swego. Nie ukazecie się przede Mną z pustymi rękami. ²¹Sześć dni pracować będziesz, a w dniu siódmym odpoczywasz, tak w czasie orki, jak w czasie żniwa. ²²Będziesz obchodził Święto Tygodni, pierwocin żniw pszenicznych i Święto Zbiorów przy końcu roku. ²³Trzy razy w roku ukazać się winien twój mężczyzna przed obliczem Pana, Boga Izraela. ²⁴Ja bowiem wypędzę narody sprzed ciebie i rozszerzę twoje granice, i nikt nie będzie napadał na twój kraj, gdy ty trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed obliczem Pana, Boga twego.

Kpł 23,10

⁸Przez siedem dni będziecie składali w ofierze dla Pana ofiarę spalaną, siódme-go dnia będzie święte zwołanie, nie będziecie [w tym dniu] wykonywać żadnej pracy. ⁹Potem Pan powiedział do Mojżesza: ¹⁰Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i zbierzecie plon, przyniesiecie kapłanowi sноп jako pierwociny waszego plonu. ¹¹On wykona gest kołysania sropa przed Panem, aby był przez Niego łaskawie przyjęty. Wykona nim gest kołysania w następnym dniu po szabacie. ¹²W dniu gestu kołysania sropa złożyście ofiarę całopalną dla Pana, baranka bez skazy, urodzonego w tym samym roku,

Pwt 25,4

²O ile winowajca zasłuży na karę chłosty, sędzia każe go położyć na ziemi i w jego obecności wymierzą mu chłostę w liczbie odpowiadającej przewinieniu. ³Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach. ⁴Nie zawiążesz pyska wołowi młóćącemu. ⁵Jeśli bracia będą mieszkać wspólnie i jeden z nich umrze, a nie będzie miał syna, nie wyjdzie żona zmarłego za mąż za kogoś obcego, spoza rodziny, lecz szwagier jej zbliży się do niej, weźmie ją sobie za żonę, dopełniając obowiązku lewiratu. ⁶A najstarszemu synowi, którego ona urodzi, nadadzą imię zmarłego brata, by nie zaginęło jego imię w Izraelu.

Kpł 19,9

⁷Gdyby ktoś jadł z niej trzeciego dnia, byłaby to rzecz nieświeża; nie byłaby przyjemna [Bogu]. ⁸Kto będzie z niej spożywał, poniesie winę, bo zbezcześcił świętość Pana. Taki człowiek będzie wykluczony spośród swojego ludu. ⁹Kiedy będziecie zbierać plony waszej ziemi, nie będziecie żałować aż do samego skraju pola i nie będziecie zbierać kłosów pozostałych na polu. ¹⁰Nie będziecie ogołacał winnicy i nie będziecie zbierał tego, co spadło na ziemię w winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ¹¹Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego.

Pwt 24,19

¹⁷Nie będziesz łamał prawa przybysza i sieroty ani nie weźmiesz w zastaw odzieży od wdowy. ¹⁸Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybrał cię stamtąd Pan, Bóg twój; dlatego nakazuję ci zachować to prawo. ¹⁹Jeśli będziesz żałować we żniwa na swoim polu i zapomnisz sнопka na polu, nie wrócisz się, aby go zabrać, lecz zostanie dla przybysza, sieroty i wdowy, aby ci błogosławił Pan, Bóg twój, we wszystkim, co czynić będą twe ręce. ²⁰Jeśli będziesz zbierał oliwki, nie będziesz drugi raz trząsał gałęzi; niech zostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy. ²¹Gdy będziesz zbierał winogrona, nie szukaj powtórnie pozostałych winogron; niech zostaną dla przybysza, sieroty i wdowy.

Rut 2,15nn

¹³Obyś darzył mnie życzliwością, panie mój – powiedziała – oto uspokoiłem mnie i przemawiałeś z dobrocią do swej służebnicy, chociaż nie jestem nawet równa jednej z twoich służących. ¹⁴W czasie posiłku powiedział do niej Booz: Podejdz tu i jedz chleb, maczając swój kawałek w kwaśnej polewce. Usiadła więc koło żniwiarzy, a Booz dał jej prażonych ziaren. Jadła je, a gdy nasycała się, resztę schowała. ¹⁵Potem wstała, by zbierać kłosa. Booz wydał polecenie swoim sługom: Wolno jej zbierać kłosa nawet między sнопami, wy zaś nie czynicie jej wstrętów. ¹⁶Co więcej, wyrzucajcie dla niej kłosa z pokosu i pozostawiajcie, żeby je mogła zebrać. I nie krzyczcie na nią! ¹⁷Rut zbierała kłosa na polu aż do wieczora, a gdy wymłóciła kijem to, co zebrała, było około efy jęczmienia. ¹⁸Wziąwszy go, poszła do miasta, i zobaczyła jej teściowa to, co zebrała. Wtedy Rut wyjęła i dała jej to, co pozostało jej z posiłku. ¹⁹Gdzie zbierałaś dzisiaj kłosa – zapytała ją teściowa – gdzie pracowałaś? Niech będzie błogosławiony ten, który zaopiekował się tobą! Wtedy wyjawiała swej teściowej tego, u którego pracowała, mówiąc: Człowiek, u którego pracowałam dzisiaj, nazywa się Booz.

Kpł 25,4n

²Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą daję wam, wtedy ziemia będzie także obchodzić szabat dla Pana. ³Sześć lat będziecie obsiewali swoje pole, sześć lat będziecie obcinał swoją winnicę i będziecie zbierał jej plony, ⁴ale w siódmym roku będzie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla Pana. Nie będziecie wtedy obsiewali pola ani obcinał winnicy, ⁵nie będziecie żałować tego, co samo urosło na polu, ani nie będziecie zbierał nie obciętych winogron. To będzie rok szabatowy dla ziemi. ⁶Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, słudze twemu, służącej twej, najemnikowi twemu i osiadłemu u ciebie przybyszom. ⁷Cały jego plon będzie służyć za pokarm także twojemu bydłu i zwierzętom, które są w twoim kraju.

Prz 20,4

²Jak pomruk lwa, tak zapalczywość króla; kto go rozgniewa, naraża życie. ³Unikanie sporu zaszczytem dla męża; bo każdy, kto głupi, wybucha. ⁴Nie pracuje leniwy w jesieni, we żniwa szuka [plonu], lecz nie znajdzie. ⁵Głęboką wodą jest plan w sercu, czerpie z niego człowiek roztropny. ⁶Wiernością swą chępli się wielu, lecz męża pewnego któż znajdzie?

Prz 22,8

⁶Wprowadzaj syna w prawidła drogi, a nie zejdzie z niej i w starości. ⁷Nad ubogim panuje bogacz, sługą wierzyciela jest dłużnik. ⁸Kto nieprawość sieje, zbiera nieszczęście, a łaska jego gniewu przepadnie. ⁹Błogosławiony, czyje oko jest miłosierne; bo chlebem podzielili się z potrzebującym. ¹⁰Przepędź szydercę, a kłótnia ustąpi, skończy się zatarg i niezgoda.

Rdz 26,12

¹⁰A na to Abimelek: Czemu z nami tak postąpiłeś? Niewiele brakowało, aby któryś z mych poddanych żył z twoją żoną, a wtedy obciążylbyś nas winą! ¹¹Abimelek wydał więc wszystkim swym poddanym takie rozporządzenie: Ktokolwiek się tknie tego człowieka lub jego żony, z pewnością poniesie śmierć. ¹²Przebywając w tym kraju, zasiał Izaak ziarno i doczekał się w owym roku stokrotnego plonu, gdyż Pan mu pobłogosławił. ¹³I tak stawał się on coraz bardziej zasobny, aż dorobił się wielkiego majątku. ¹⁴Miał liczne stada drobnego i większego bydła oraz wiele służby. Toteż Filistyni z zazdrości

Rdz 8,22

²⁰Noe zbudował ołtarz dla Pana i wziąwszy ze wszystkich zwierząt czystych i z ptaków czystych, złożył je w ofierze całopalnej na tym ołtarzu. ²¹Gdy Pan poczuł miłą woń, rzekł do siebie: Nie będę już więcej zlorzeczył ziemi ze względu na ludzi, bo usposobienie człowieka jest złe już od młodości. Przeto już nigdy nie zgładzę wszystkiego, co żyje, jak to uczyniłem. ²²Będą zatem istniały, jak długo trwać będzie ziemia: siew i żniwo, mróz i upał, lato i zima, dzień i noc.

Prorockie

Iz 9,2

¹Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabyłso. ²Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele. Rozradowali się przed Tobą, jak się radują we żniwa, jak się wesela przy podziale łupu. ³Bo złamałeś jego ciężkie jarzmo i drzątek na jego ramieniu, pręt jego ciemniejszy, jak w dniu porażki Madianitów. ⁴Bo wszelki but pieszego żołnierza, wszelki płaszcz zbroczony krwią pójdzie na spalenie, na pastwę ognia.

Jr 31,12

¹⁰Słuchajcie, narody, słowa Pańskiego, głóście na dalekich wyspach, mówiąc: „Ten, co rozproszył Izraela, zgromadzi go i będzie czuwał nad nim jak pasterz nad swą trzodą”. ¹¹Pan bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. ¹²Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie Syjonu, i rozradują się błogosławieństwem Pana: zbożem, winem, oliwą, drobnym i większym bydłem. Życie ich będzie podobne do zroszonego ogrodu i nigdy już sił im nie zbraknie. ¹³Wtedy ogarnie dziewicę radość wśród tańca, i młodzieńcy cieszyć się będą ze starcami. Zamienię bowiem ich smutek w radość, pocieszę ich i rozweselę po ich troskach. ¹⁴Kapłanom dostarczę obficie tłuszczu, a naród mój nasyci się błogosławieństwem – wyrocznia Pana.

Jr 17,11

⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni. ¹³Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, którzy Cię opuszczają, będą zawstyżeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana.

Oz 10,12n

¹⁰Wymierzę im karę; ludy przeciw nim się zbiorą, gdy zostaną ukarani za podwójną winę. ¹¹Efraim jest jak pojętna jałowica, która chętnie pracuje przy młóce; Ja mu sam włożę jarzmo na wspaniałą szyć, sam Efraima zaprzęgnę,

orać będzie Juda, Jakub zaś będzie bronował. ¹²Posiejcie sobie sprawiedliwość, a zbierzecie miłość; wykarczujcie sobie karczowiska. To czas szukania Pana, aż przyjdzie i ześle wam sprawiedliwość. ¹³Uprawialiście zło, zebraliście nieprawość, spożyliście owoc kłamstwa. Ponieważ nadzieję pokładałeś w twych rydwanach i mnóstwie twoich wojowników ¹⁴w ludzie twoim podniesie się wrzawa, zburzone będą wszystkie twoje twierdze, jak Szalman zniszczył Bet-Arbel w czasie wojny, gdy matka została rozsiekana wraz z dziećmi. ¹⁵Tak zrobił wam Betel za wasze zło niewymowne: zginie na zawsze król Izraela.

Jr 17,10

⁸Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców. ⁹Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi? ¹⁰Ja, Pan, badam serce i doświadczam nerki, bym mógł każdemu oddać stosownie do jego postępowania, według owoców jego uczynków. ¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od początku, jest miejsce naszej świątyni.

Iz 37,30

²⁸Wiem, kiedy wstajesz i kiedy spoczywasz, kiedy wychodzisz i kiedy powracasz, i jak cię ponosi złość przeciw Mnie. ²⁹Ponieważ złość cię przeciw Mnie ponosi i twoja zachwałność doszła moich uszu, przeto ci w nozdrza założę moje kółka i widziało moje na wargi, by zmusić cię do odwrotu drogą, którą przybyłeś. ³⁰To niechaj ci za znak posłuży: w tym roku żywcie się ziarnem pozostawionym po żniwach; na przyszły zaś rok tym, co samo obrodzi, ale na trzeci rok siejcie i zbierajcie, zakładajcie winnice i jedzcie ich owoce. ³¹Reszta ocalałych z domu Judy ponownie zapuści w głąb korzenie i w górze wyda owoce. ³²Albowiem z Jeruzalem wyjdzie Reszta i z góry Syjon garstka ocalałych. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.

Jr 5,24

²²Nie boicie się Mnie – wyrocznia Pana, nie drżycie przede Mną, który ustanowiłem wydmę jako brzeg morza, jako granicę wieczną i nieprzekraczalną? Szaleje ono, lecz jest bezsilne, huczą bałwany, lecz nie mogą się dalej posunąć. ²³Naród ten ma serce odporne i buntownicze; stają się oni odszczepieńcami i odchodzą. ²⁴Nie powiedzieli w swych sercach: Chcemy bać się Pana, Boga naszego, który daje w swoim czasie deszcz wczesny i późny, który zapewnia nam ustalone tygodnie żniw. ²⁵Wasze grzechy to zniweczyły, a wasze występki pozबाwiły was dobrobytu. ²⁶Bo są w narodzie moim przewrotni, co splatają sieć jak łowca ptaków, zastawiają sidła, łowią ludzi.

Iz 28,27n

²⁵Czy raczej, gdy zrówna jej powierzchnię, nie zasiewa czarnuszki i nie rozrzuca kminku? Czy nie sieje pszenicy, zboża, jęczmienia i prosa, wreszcie orkiszu na obrzeżach? ²⁶A ktoś poucza go o tym prawie, jego Bóg mu to wyklada. ²⁷Zaprawdę, czarnuszki nie młócą saniami młockarskimi ani po kminku nie przetaczają walca młockarskiego wozu, ale bijakiem wybija się czarnuszkę, a kminek cepami. ²⁸Zboże mogłoby ulec zmiążdżeniu; ale nie bez końca młóci je młocarz. Gdy przetoczy koło swego wozu młockarskiego wraz z zaprzęgiem, nie zmiążdży go. ²⁹To również pochodzi od Pana Zastępów, który przedziwny okazał się w radzie, niezmierny w mądrości.

Iz 17,5

³Odbiorą warownię Efraimowi, a królestwo Damaskowi. Z resztą zaś Aramu stanie się tak, jak z chlubą synów Izraela – wyrocznia Pana Zastępów. ⁴W owym dniu chwała Jakuba zmaleje, i tuste jego ciało wychudnie. ⁵I stanie się tak jak wtedy, kiedy żniwiarz chwytą w garść zboże na pniu, a ramię jego ścina kłosa; i jak wówczas, gdy zbierają kłosa w dolinie Refaim, ⁶tak że zostaje na niej pokłosie; albo jak przy otrząsaniu oliwki: zostają dwa lub trzy owoce na samym wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa – wyrocznia Pana, Boga Izraela. ⁷W owym dniu patrzeć będzie człowiek na swego Stwórcę i jego oczy się zwrócą ku Świętemu Izraela.

Jr 13,24

²²A jeżeli pomyślisz sobie: Dlaczego mnie to spotkało? Z powodu licznych twoich grzechów zostały odkryte poły twej szaty, obnażone twe pięty. ²³Czy Etiopczyk może zmienić swoją skórę, a lampart swoje pręgi? Tak samo czy możecie czynić dobrze, wy, którzy się nauczyliście postępować przewrotnie? ²⁴Rozproszę was więc jak plewy roznoszone podmuchem wiatru pustynnego. ²⁵Taki jest twój los, zapłata ode Mnie za twój bunt – wyrocznia Pana – za to, że o Mnie zapomniałaś, a zaufałaś Kłamstwu. ²⁶Ja również odchyłę poły twej szaty aż do twej twarzy, tak że widoczna będzie twoja hańba.

Jr 51,2

¹Tak mówi Pan: Oto sprowadzę na Babilon i na mieszkańców Chaldei niszczący wiatr. ²Posłę do Babilonu tych, co przesiewają [zboże], i przesieją go, i spustoszą ziemię, bo się zewsząd zwrócą przeciw niemu w dniu klęski. ³Niech żaden z łuczników nie napina swego łuku ani niech się nie przechwala swoim pancerzem! Nie oszczędzajcie jego młodzieży, zniszczcie całe jego wojsko! ⁴Legną zabici w ziemi chaldejskiej, przebici na jej ulicach.

Jr 51,33

³¹Goniec zabiega drogę gońcowi, a posłaniec posłańcowi, by zawiadomić króla Babilonu, że zdobyte ze wszystkich stron jest jego miasto, ³²że zajęte są brody, umocnienia spalone, a wszyscy wojownicy porażeni strachem. ³³Tak bowiem mówi Pan Zastępów, Bóg Izraela: Córa Babilonu jest jak klepisko, kiedy je ubijają; już niedługo przyjdzie na nią czas żniwa. ³⁴Pożarł mnie i wyniszczył Nabuchodonozor, król babiloński, następnie porzucił jak puste naczynie. Niby smok mnie pochłoniął, wypełnił swe wnętrze tym, co dawało mi rozkosz, wypędził mnie. ³⁵Mój ucisk i moja nędza – na Babilon! – powie Mieszkanca Syjonu. Krew moja – na mieszkańców Chaldei! – powie Jerozolima.

Jl 4,13

¹¹Zgromadźcie się i przyjdźcie, wszystkie narody z okolicy, zbierzcie się! Sprowadź, Panie, swych bohaterów! ¹²Niech ockną się i przybędą narody te do Doliny Joszafat, bo tam zasiądę i będę sądził narody okoliczne. ¹³Zapućcie sierp, bo dojrzało żniwo; pójdźcie, deptajcie, bo pełna jest tłocznia, przelewają się kadzie, złość bowiem ich jest wielka. ¹⁴Tłumy, tłumy w Dolinie Wyroku! Bliski jest dzień Pański w Dolinie Wyroku. ¹⁵Słońce i księżyc się zaćmią, a gwiazdy światłość swą utracą.

Am 9,13

¹¹W tym dniu podniosę szalą Dawidowy, który upada, zamuruję jego szczeliny, ruiny jego podźwignę i jak za dawnych dni go zbuduję, ¹²by posiadli resztę Edomu i wszystkie na-rody, nad którymi wzywano mojego imienia – wyrocznia Pana, który to uczyni. ¹³Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – gdy będzie postępował żniwiarz [zaraz] za oraczem, a depczący winogrona za siejącym ziarno; z gór moszcz spływać będzie kroplami, a wszystkie pagórki będą w niego opływać. ¹⁴Uwolnię z niewoli lud mój izraelski – odbudują miasta zburzone i będą w nich mieszkać; zasadzą winnice i pić będą wino; założą ogrody i będą jedli z nich owoce. ¹⁵Zasadzę ich na ich ziemi, a nigdy nie będą wyrwani z ziemi, którą im dałem – mówi Pan, twój Bóg.

Oz 6,11

⁹Zgraja kapłanów jak zbójcy, co czyhają na drodze do Sychem, albowiem pełnią obrzydliwość. ¹⁰Widziałem w Betel rzeczy straszliwe, bo tam Efraim uprawia nierząd, Izrael tam się płami. ¹¹Dla ciebie, Judo, również rozpocznie się żniwo, gdy los narodu odmienię.

Pozaewangeliczne

1Kor 3,6n

⁴Skoro jeden mówi: Ja jestem Pawła, a drugi: Ja jestem Apollosa, to czyż nie postępujecie tylko po ludzku? ⁵Kimże jest Apollos? Albo kim jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście według tego, co każdemu dał Pan. ⁶Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. ⁷Otóż nic nie znaczy ten, który sieje, ani ten, który podlewa, tylko Ten, który daje wzrost – Bóg. ⁸Ten, który sieje, i ten, który podlewa, stanowią jedno; każdy według własnego trudu otrzyma należną mu zapłatę. ⁹My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś – uprawną rolę Bożą i Bożą budowlą.

1Kor 9,9

⁷Czy ktoś pełni kiedykolwiek służbę żołnierską, pozostając na własnym żołdzie? Albo czy ktoś uprawia winnicę i nie spożywa z jej owoców? Lub czy pasie ktoś trzodę, a nie posila się jej mlekiem? ⁸Czyż mówię to tylko na zwykły ludzki sposób? Czy nie wspomina o tym także Prawo? ⁹Napisane jest właśnie w Prawie Mojżesza: Nie zawiążesz pyska wołowi młóćcemu. Czyż o woły troszczy się Bóg, ¹⁰czy też powiedział to przede wszystkim ze względu na nas? Bo przecież ze względu na nas zostało napisane, iż oracz ma orać w nadziei, a młocarz – [młócić] w nadziei, że będzie miał coś z tego. ¹¹Jeżeli więc my zasialiśmy wam dobra duchowe, to cóż wielkiego, że uczestniczymy w żniwie waszych dóbr doczesnych?

Ga 6,7

⁵Każdy bowiem poniesie własny ciężar. ⁶Ten, kto pobiera naukę, niech użyzca ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza. ⁷Nie łudźcie się: ⁸Bóg nie pozwoli z siebie szydzić. A co człowiek sieje, to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zagładę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. ⁹W czynieniu dobra nie ustawajmy, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony, o ile w pracy nie ustaniemy.

Jk 1,21

¹⁹Wiedźcie, bracia moi umiłowani: każdy człowiek winien być chętny do słuchania, nieskory do mówienia, nieskory do gniewu. ²⁰Gniew bowiem męża nie wypełnia sprawiedliwości Bożej. ²¹Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste, oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczepione w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze. ²²Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. ²³Jeżeli bowiem ktoś tylko przysłuchuje się słowu, a nie wypełnia go, podobny jest do męża oglądającego w lustrze swe naturalne odbicie.

2Kor 9,6

⁴Gdyby bowiem przybyli ze mną Macedończycy i gdyby stwierdzili, żeście nie przygotowani, zawstydziłibyśmy się my – nie chcę już mówić, że i wy – z powodu takiego stanu rzeczy. ⁵Uważałem przeto za konieczne prosić braci, aby przybyli wcześniej do was i przygotowali już przedtem obiecaną przez was darowiznę, która oby się okazała hojnością, a nie sknerstwem. ⁶Tak bowiem jest: kto skąpo sieje, ten i skąpo zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie. ⁷Każdy niech przeto postąpi tak, jak mu nakazuje jego własne serce, nie żałując i nie czując się przymuszonym, albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg. ⁸A Bóg może zlać na was całą obfitość łaski, tak byście mając wszystkiego i zawsze pod dostatkiem, bogaci byli we wszystkie dobre uczynki.

Ap 14,14nn

¹²Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa. ¹³I usłyszałem głos z nieba, który mówił: Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny. ¹⁴Potem ujrzałem: oto biały obłok – a Siedzący na obłoku, podobny do Syna Człowieczego, miał złoty wieniec na głowie i w rękę ostry sierp. ¹⁵I wyszedł inny anioł ze świątyni, wołając głosem donośnym do Siedzącego na obłoku: Zapuć Twój sierp i żniwa dokonaj, bo przysła już pora dokonać żniwa, bo dojrzało żniwo na ziemi! ¹⁶A Siedzący na obłoku rzucił swój sierp na ziemię i ziemia została zżęta. ¹⁷I wyszedł inny anioł ze świątyni, która jest w niebie, i on miał ostry sierp. ¹⁸I wyszedł inny anioł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i donośnie zawołał do trzymającego ostry sierp: Zapuć twój ostry sierp i poobcinaj grona winorośli ziemi, bo jagody jej dojrzały!

Ewangelie

Mt 1,5

³Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar. Fares był ojcem Esroma; Esrom ojcem Arama; ⁴Aram ojcem Aminadaba; Aminadab ojcem Naassona; Naasson ojcem Salmona; ⁵Salmon ojcem Booz, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego, ⁶a Jesse ojcem króla Dawida. Dawid był ojcem Salomona, a matką była [dawna] żona Uriasza. ⁷Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy;

Łk 12,24

²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. ²⁴Przypatrzcie się krukom: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! ²⁵Któż z was, martwiąc się, może dołożyć choćby jedną chwilę do wieku swego życia? ²⁶Jeśli więc nawet drobnej rzeczy uczynić nie możecie, to czemu martwicie się o inne?

Łk 12,16-21

¹⁴Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mnie ustanowił nad wami sędzią albo rozjemcą? ¹⁵Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś ma [wszystkiego] w nadmiarze, to życie jego nie zależy od jego mienia. ¹⁶I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. ¹⁷I rozważał w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. ¹⁸I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe moje zboże i dobra. ¹⁹I powiem sobie: Masz wielkie dobra, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! ²⁰Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądasz twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? ²¹Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty u Boga. ²²Potem rzekł do swoich uczniów: Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść, ani też o ciało, w co macie się przyodzierać. ²³Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie.

Łk 19,21

¹⁹Temu też powiedział: I ty miej władzę nad pięciu miastami. ²⁰Następny przyszedł i rzekł: Panie, oto twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. ²¹Łękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czegoś nie położył, i znieś, czegoś nie posiał. ²²Odpowiedział mu: Według słów twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: biorę, gdzie nie położyłem, i żnę, gdzie nie posiał. ²³Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał.

Mk 4,20

¹⁸Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to ci, którzy wprawdzie słuchają słowa, ¹⁹lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają słowo, tak że pozostaje bezowocne. ²⁰Wreszcie zasiani na ziemię żyzną są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. ²¹Mówił im dalej: Czy po to wnosi się światło, by je umieścić pod korcem lub pod łóżkiem? Czy nie po to, żeby je umieścić na świeczniku? ²²Nie ma bowiem nic ukrytego, co by nie miało wyjść na jaw.

Mt 13,8

⁶Lecz gdy słońce weszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. ⁷Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. ⁹Kto ma uszy, niechaj słucha! ¹⁰Przystąpili do Niego uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach?

Mt 13,23

²¹ale nie ma w sobie korzenia i jest niestały. Gdy przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu słowa, zaraz się załamuje. ²²Posiane między ciernie oznacza tego, kto słucha słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają słowo, tak że zostaje bezowocne. ²³Posiane wreszcie na ziemię żyzną oznacza tego, kto słucha słowa i rozumie [je]. On też wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny. ²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciel, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.

Mk 4,26-29

²⁴I mówił im: Baczcie na to, czego słuchacie. Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą. ²⁵Bo kto ma, temu będzie dodane; a kto nie ma, pozbawią go nawet tego, co ma. ²⁶Mówił dalej: Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. ²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści

je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

J 4,37

³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden sieje, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam.

Mt 3,12

¹⁰Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, zostaje wycięte i wrzucone w ogień. ¹¹Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. ¹²Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym. ¹³Wtedy przyszedł Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć od niego chrzest. ¹⁴Lecz Jan powstrzymywał Go, mówiąc: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?

Mk 4,3-9

³Słuchajcie: Oto siewca wyszedł siać. ⁴A gdy siał, jedno [ziarno] padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. ⁵Inne padło na grunt skalisty, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet weszło, bo nie było głęboko w glebie. ⁶Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i uschło, bo nie miało korzenia. ⁷Inne padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. ⁸Inne wreszcie padły na ziemię żyzną i wydawały [plon], wschodząc i rosnąc; a przynosiły plon trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. ⁹I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!

Mk 4,29

²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

J 4,35n

³³Mówili więc uczniowie między sobą: Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia? ³⁴Powiedział im Jezus: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. ³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden sieje, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście.

Mt 9,38

³⁶A widząc tłumy, litował się nad nimi, bo byli znękan i porzuceni, jak owce nie mające pasterza. ³⁷Wtedy rzekł do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. ³⁸Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo.

J 4,37

³⁵Czyż nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa? Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. ³⁶Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. ³⁷Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden sieje, a drugi zbiera. ³⁸Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście. ³⁹Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam.

Łk 22,31

²⁹Dlatego i Ja przekazuję wam królestwo, jak Mnie przekazał je mój Ojciec: ³⁰abyście w królestwie moim jedli i pili przy moim stole oraz zasiadali na tronach, sądząc dwanaście szczepów Izraela. ³¹Szymonie, Szymonie, oto szatan domagał się, żeby was przesiał jak pszenicę; ³²ale Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj swoich braci. ³³On zaś rzekł: Panie, z Tobą gotów jestem iść nawet do więzienia i na śmierć.

Mk 4,29

²⁷Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kielkuje i rośnie, sam nie wie jak. ²⁸Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. ²⁹Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo. ³⁰Mówił jeszcze: Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? ³¹Jest ono jak ziarnko gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi.

Mt 13,24-30

²⁴Przedłożył im inną przypowieść: Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka, który posiał dobre nasienie na swojej roli. ²⁵Lecz gdy ludzie spali, przy-

szedł jego nieprzyjaciół, nasiał chwastu między pszenicę i odszedł. ²⁶A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawił się i chwast. ²⁷Słudzy gospodarza przyszedli i zapytali go: Panie, czy nie posiałeś dobrego nasienia na swej roli? Skąd więc wziął się na niej chwast? ²⁸Odpowiedział im: Nieprzyjazny człowiek to sprawił. Rzekli mu słudzy: Chcesz więc, żebyśmy poszli i zebrali go? ²⁹A on im odrzekł: Nie, byście zbierając chwast, nie wyrwali razem z nim i pszenicy. ³⁰Pozwólcie obojgu rósć aż do żniwa; a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw chwast i powiążcie go w snopki na spalenie; pszenicę zaś zwieźcie do mego siochlerza.

Mt 13,36-43

³⁶Wtedy odprawił tłumy i wrócił do domu. Tam przystąpili do Niego uczniowie, mówiąc: Wyjaśnij nam przypowieść o chwacie. ³⁷On odpowiedział: Tym, który siał dobre nasienie, jest Syn Człowieczy. ³⁸Rolą jest świat, dobrym nasieniem są synowie królestwa, chwastem zaś synowie Złego. ³⁹Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. ⁴⁰Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata. ⁴¹Syn Człowieczy pośle aniołów swoich: ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorszenia oraz tych, którzy dopuszczają się nieprawości, ⁴²i wrzucą ich w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ⁴³Wtedy sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy, niechaj słucha!

ŻYCIE

142	53	25	34	30
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Joz 3,10	Dn 6,21	1J 1,1	Mt 6,25
2	1Krl 18,10	Jr 22,24	1J 3,16	Mk 3,4
3	1Krl 18,15	Ez 5,11..	1Kor 15,45	Mk 12,27
4	Sdz 8,19	Iz 40,28	Dz 3,15	J 11,15
5	1Sm 19,6..	Jr 10,10	Dz 5,20	J 11,21
6	Lb 14,21	Dn 6,27n	Rz 6,3	Mt 9,6
7	Rdz 1,21	Jon 4,3	Rz 6,13	Mt 19,16
8	Rdz 1,24	Za 8,4n	Rz 6,10n	Mt 19,29
9	Rdz 1,22	Iz 42,5	Kol 3,3	Mt 7,14
10	Rdz 1,28	Ez 18,32	2Kor 6,16	Mt 18,8n
11	Hi 7,1	Jr 21,8	Ef 4,18	Mt 16,25n
12	Hi 2,4	Ba 3,14	2P 1,4	J 1,4
13	Hi 7,15	Ha 2,4	Rz 8,10	J 5,26
14	Koh 10,7	Jr 2,13	Rz 8,11	J 10,10
15	Koh 11,8n	Jr 17,13	Rz 8,38	J 17,2
16	Rdz 25,8	Am 5,4n	2Kor 5,15	J 14,6
17	Rdz 35,29	Oz 6,1n	Flp 1,21	J 11,25
18	Hi 42,17	Ez 33,11	2Kor 4,10	J 8,12
19	Rdz 15,1-6	Ez 37,11-14	2Kor 5,4	J 4,14
20	2Krl 4,12-17	Iz 53,8	1Kor 15,35-55	J 6,27-58
21	Pwt 32,39	Iz 53,10	1Kor 15,54n	J 11,25n
22	Hi 14,1	Dn 12,2n	Ap 6,9	J 3,36
23	Mdr 2,2	Dn 5,13	Flp 1,23	J 12,47-50
24	Rdz 47,8n	Dn 3,1	2Kor 5,8	J 10,11
25	Rdz 6,3	Dn 5,15n	1J 3,2	J 10,15
26	Syr 18,9		1Kor 13,12	J 10,17n
27	Rdz 2,7		Kol 3,4	J 10,17n
28	Mdr 15,11		Ap 21,3	J 5,24
29	Hi 34,14n		Ap 22,1n	J 17,3
30	Koh 12,7		Ap 22,14	J 10,14
31	Koh 3,19nn		Ap 22,19	
32	Rdz 9,5n		Ap 21,4	
33	Wj 20,13		Ap 20,14	
34	Rdz 4,11-15		1Kor 15,28	
35	Kpł 17,11			
36	Rdz 9,4			
37	Mdr 1,13n			
38	Mdr 2,23			
39	Rdz 3,22			
40	Prz 2,19..			
41	Pwt 30,15			
42	Kpł 18,5			
43	Pwt 4,1			
44	Wj 15,26			
45	Wj 23,26			
46	Prz 11,19			
47	Prz 2,19n			
48	Pwt 4,40..			
49	Wj 20,12			
50	Pwt 28,1			

kontynuacja na następnej stronie

kontynuacja z poprzedniej strony

	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
51	Prz 14,27			
52	2Mch 7,23			
53	2Mch 7,36			

Ps 42,3.; Ps 27,13; Ps 127; Ps 128; Ps 104,28nn; Ps 37,36; Ps 144,4; Ps 39,6; Ps 90,10; Ps 16,11; Ps 69,29; Ps 36,10; Ps 63,4; Ps 84,11; Ps 23,6; Ps 27,4;

Historyczne

Joz 3,10

⁸Ty zaś dasz następujące polecenie kapłanom niosącym Arkę Przymierza: Skoro dojdziecie do brzegu wód Jordanu, w Jordanie się zatrzymajcie. ⁹Następnie Jozue zwrócił się do Izraelitów: Przybliżcie się i słuchajcie słów Pana, Boga waszego. ¹⁰Po tym poznacie, rzekł Jozue, że Bóg żywy jest pośród was i że wypędzi z pewnością przed wami Kananejczyków, Chittytów, Chiwwitów, Peryzzytów, Gircaszytów, Amorytów i Jebusytów: ¹¹oto Arka Przymierza Pana całej ziemi przejdzie przed wami Jordan. ¹²Wybierzcie teraz dwunastu mężczyzn spośród pokoleń Izraela, po jednym z każdego pokolenia.

1Krl 18,10

⁸Eliasz mu odpowiedział: Ja. Idź, powiedz swemu panu: Oto jest Eliasz. ⁹Obadiasz zaś rzekł: Czym zgrzeszyłem, że wydajesz twego sługę na śmierć z ręki Achaba? ¹⁰Na życie Pana, Boga twego! Nie ma narodu ani królestwa, do którego by nie posłał mój pan, aby cię odszukać. Gdy zaś powiedziano: Nie ma, to kazał przysięgać każdemu królestwu i każdemu narodowi, że ciebie nie można znaleźć. ¹¹Ty zaś teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz. ¹²Przecież może się zdarzyć, że kiedy ja odejdę od ciebie, to tchnienie Pańskie uniesie ciebie, nie wiem dokąd. Gdy zaś przyjdę powiedzieć Achabowi, a on cię nie znajdzie, to wówczas może mnie zabić! A wszak twój sługa boi się Pana od swojej młodości.

1Krl 18,15

¹³Czyż nie oznajmiono memu panu, co uczyniłem, kiedy Izebel zabijała proroków Pańskich? Jak wówczas ukryłem stu ludzi spośród proroków Pańskich, po pięćdziesięciu w grocie, i żywiłem ich chlebem i wodą. ¹⁴A ty teraz mówisz: Idź, powiedz twemu panu: Oto jest Eliasz! Ależ on mnie zabije! ¹⁵Na to Eliasz odpowiedział: Na życie Pana Zastępów, któremu służę, na pewno dziś mu się okaże. ¹⁶Obadiasz więc poszedł naprzeciw Achaba, zaraz go zawiadomił. Achab zaś poszedł naprzeciw Eliasza. ¹⁷Gdy Achab zobaczył Eliasza, powiedział mu: To ty jesteś ten dręczyciel Izraela!

Sdz 8,19

¹⁷Zburzył ponadto twierdzę Penuel i wybił mieszkańców tego miasta. ¹⁸Następnie zwrócił się do Zebacha i Salmunny: Jacy to byli mężowie, których zabilście pod Taborem? Odpowiedzieli: Podobni do ciebie. Każdy z nich miał wygląd syna królewskiego. ¹⁹To byli moi bracia, synowie mojej matki! – odpowiedział. – Na życie Pana! Gdybyście ich żywych puścili, nie zabiłbym was. ²⁰Potem dał rozkaz Jeterowi, pierworodnemu swemu synowi: Wstań! Zabij ich! Lecz młodzieniec nie dobył miecza, gdyż się bał; był bowiem jeszcze chłopcem. ²¹Wtedy rzekli Zebach i Salmunna: Wstań ty i wymierz nam cios, gdyż jaki mąż, taka i jego siła. Powstał więc Gedeon i zabił Zebacha i Salmunnę, a następnie zabrał półkiszycę wiszącą na szyjach ich wielbłądów.

1Sm 19,6..

⁴Jonatan mówił życzliwie o Dawidzie ze swym ojcem, Saulem; powiedział mu: Niechaj nie zgrzeszy król przeciw swojemu słudze, Dawidowi! Nie zawinił on przeciw tobie, a czyni jego są dla ciebie bardzo pożyteczne. ⁵On przecież swoje życie narażał, on zabił Filistyna, dzięki niemu Pan dał całemu Izraelowi wielkie zwycięstwo. Patrzyłeś na to i cieszyłeś się. Dlaczego więc masz zamiar zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi, bez przyczyny zabijając Dawida? ⁶Posłuchał Saul Jonatana i złożył przysięgę: Na życie Pana, nie będzie zabity! ⁷Zawołał Jonatan Dawida i powtórzył mu całą rozmowę. Potem zaprowadził Dawida do Saula i [Dawid] został u niego jak poprzednio. ⁸Znów wybuchła wojna. Wyruszył więc Dawid i walczył z Filistynami, i zadał im wielką klęskę, tak że musieli przed nim uciekać. ⁹Zły zaś duch, zesłany przez Pana, opanował Saula, kiedy przebywał on w domu, trzymając dzidę w ręku, podczas gdy Dawid grał na cytrze. ¹⁰I Saul usiłował dzidą przybić Dawida do ściany. Uniknął on jednak [ciosu] Saula, a dzida utknęła w ścianie. Tej też nocy Dawid ratował się ucieczką.

Lb 14,21

¹⁹Odpuść więc winy tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd. ²⁰I odpowiedział Pan: Odpuszczam zgodnie z twoim słowem. ²¹Lecz – na moje życie – napełni się chwałą Pana cała ziemia. ²²Wszyscy, którzy widzieli moją chwałę i znaki, które działałem w Egipcie i na pustyni, a wystawiali Mnie na próbę już dziesięciokrotnie i nie słuchali mego głosu, ²³ci nie zobaczą kraju, który obiecałem pod przysięgą ich ojcom. Zaden z tych, którzy Mną wzgardzili, nie zobaczy go.

Rdz 1,21

¹⁹I tak upłynął wieczór i poranek – dzień czwarty. ²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty.

Rdz 1,24

²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak: ²⁵Bóg uczynił różne rodzaje dzikich zwierząt, bydła i wszelkich zwierząt pelzających po ziemi. I widział Bóg, że były dobre. ²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi!

Rdz 1,22

²⁰Potem Bóg rzekł: Niechaj się zaroją wody od istot żywych, a ptactwo niechaj lata nad ziemią, pod sklepieniem nieba! ²¹Tak stworzył Bóg wielkie potwory morskie i wszelkiego rodzaju pływające istoty żywe, którymi zaroily się wody, oraz wszelkie ptactwo skrzydlate różnego rodzaju. Bóg, widząc, że były dobre, ²²pobłogosławił je tymi słowami: Bądźcie płodne i mnożcie się, abyście zapełniały wody w morzach, a ptactwo niechaj się rozmnaża na ziemi. ²³I tak upłynął wieczór i poranek – dzień piąty. ²⁴Potem Bóg rzekł: Niechaj ziemia wyda istoty żywe różnego rodzaju: bydło, zwierzęta pelzające i dzikie zwierzęta według ich rodzajów! I stało się tak:

Rdz 1,28

²⁶A wreszcie rzekł Bóg: Uczynimy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi! ²⁷Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. ²⁸Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną; abyście panowali nad ptactwem podniebnym, nad rybami morskimi i nad wszystkimi zwierzętami pelzającymi po ziemi. ²⁹I rzekł Bóg: Oto wam daję wszelką roślinę przynoszącą ziarno po całej ziemi i wszelkie drzewo, którego owoc ma w sobie nasienie: dla was będą one pokarmem. ³⁰A dla wszelkiego zwierzęcia polnego i dla wszelkiego ptactwa podniebnego, i dla wszystkiego, co się porusza po ziemi i ma w sobie pierwiastek życia, będzie pokarmem wszelka trawa zielona. I tak się stało.

Hi 7,1

¹Czyż nie do bojowania podobny byt człowieka? Dni jego czyż nie są dniami najemnika? ²Jak sługa wzdycha on do cienia, i jak najemnik czeka na zapłatę. ³Tak moim działem miesiące nicości i wyznaczono mi noce udręki.

Hi 2,4

²I rzekł Pan do szatana: Skąd przychodzisz? Szatan odpowiedział Panu: Przemierzalem ziemię i wędrowałem po niej. ³Rzekł Pan szatanowi: Zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto by był tak prawy, sprawiedliwy, bogobojny i unikający zła jak on. Jeszcze trwa w swej prawości, choć mnie nakłoniłeś do zrujnowania go, na próżno. ⁴Na to szatan odpowiedział Panu: Skóra za skórę. Wszystko, co człowiek posiada, odda za swoje życie. ⁵Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij jego kości i ciała. Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył. ⁶I rzekł Pan do szatana: Oto jest w twej mocy. Życie mu tylko zachowaj!

Hi 7,15

¹³Gdy myślę: Pociesz mnie moje łożo, posłanie uciszy mą skargę, ¹⁴to Ty mnie snami przestraszasz, przerażasz mnie widziadłami. ¹⁵Moja dusza wybrałaby uduszenie, raczej śmierć niż te udręki. ¹⁶Zginę. Nie będę żył wiecznie. Zostaw mnie – dni moje to tchnienie. ¹⁷A kim jest człowiek, abyś go cenil i zwracał ku niemu swe serce?

Koh 10,7

⁵Jest zło – widziałem je pod słońcem, to błąd ze strony władcy; ⁶wynosi się głu potę na stanowiska wysokie, podczas gdy moiżni siedzą nisko. ⁷Widziałem służy na koniach, a książąt kroczących, jak służy, pieszo. ⁸Kto kopie dół, ten może weń wpaść, a tego, kto mur rozwała, ukąsić może żmija. ⁹Kto wydobycia kamienie, może się o nie skaleczyć, kto rąbie drwa, naraża się na niebezpieczeństwo.

Koh 11,8n

⁶Rano siej swoje ziarno i do wieczora nie pozwól spocząć swej ręce, bo nie wiesz, czy wejdzie jedno czy drugie, czy też są jednakowo dobre. ⁷Przyjemne jest światło i miło oczom widzieć słońce. ⁸Tak więc jeżeli człowiek wiele lat żyje, ze wszystkich niech się cieszy i niech pomni na dni ciemności, bo będzie ich wiele. Wszystko, co ma nastąpić, to marność. ⁹Ciesz się, młodziencze, w młodości swojej, a serce twoje niech się rozwesela za dni młodości twojej. I chodź drogami serca swego i za tym, co oczy twe pociąga; lecz wiedz, że z tego wszystkiego będzie cię sądził Bóg! ¹⁰Usuń przygnębienie ze swego serca i oddal ból od twego ciała, bo młodość jak zorza poranna szybko przemija.

Rdz 25,8

⁶synów zaś, których miał z żon drugorzędnych, obdarował i kazał im jeszcze za swego życia odejść od Izaaka ku wschodowi, do kraju leżącego na wschód. ⁷A gdy Abraham dożył lat stu siedemdziesięciu pięciu, ⁸zbliżył się kres jego życia i zmarł w późnej, lecz szczęśliwej starości, syt życia, i połączył się ze swoimi przodkami. ⁹Izaak i Izmael, synowie Abrahama, pochowali go w pieczarze Makpela na polu Efrona, syna Sochara Chittyty, w pobliżu Mamre. ¹⁰Na tym polu, które nabył Abraham od potomków Cheta, został on pochowany obok swej żony, Sary.

Rdz 35,29

²⁷A potem Jakub przybył do ojca swego, Izaaka, do Mamre, do Kiriat-Arba, czyli do Hebronu, gdzie niegdyś mieszkał Abraham, a potem także Izaak. ²⁸Izaak miał wtedy sto osiemdziesiąt lat. ²⁹Izaak, doszedłszy do kresu swego życia, zmarł w późnej starości. I pochowali go jego synowie, Ezaw i Jakub.

Hi 42,17

¹⁵Nie było w całym kraju kobiet tak pięknych jak córki Hioba. Dał im też ojciec dziedzictwo między braćmi. ¹⁶I żył jeszcze Hiob sto czterdzieści lat, i widział swych synów i wnuków – cztery pokolenia. ¹⁷Umarł Hiob stary i w pełni dni.

Rdz 15,1-6

¹Po tych wydarzeniach Pan tak po wiedział do Abrahama podczas widzenia: Nie obawiaj się, Abramie, bo Ja jestem twoim obrońcą; nagroda twoja będzie sowita. ²Abram rzekł: O Panie, mój Boże, na cóż mi ona, skoro zbliżam się do kresu mego życia, nie mając potomka; przyszyłam zaś spadkobiercą mojej majętności jest Damascenczyk Eliezer. ³I mówił: Ponieważ nie dałeś mi potomka, ten właśnie, zrodzony u mnie sługa mój, zostanie moim spadkobiercą. ⁴Ale oto usłyszał słowa: Nie on będzie twoim spadkobiercą, lecz ten po tobie dziedziczyć będzie, który od ciebie będzie pochodził. ⁵I poleciwszy Abramowi wyjść z namiotu, rzekł: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo. ⁶Abram uwierzył i Pan poczytał mu to za zasługę. ⁷Potem rzekł do niego: Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność. ⁸A na to Abram: O Panie, mój Boże, jak będę mógł się upewnić, że otrzymam go na własność?

2Krl 4,12-17

¹⁰Przygotujmy mały pokój na górze, obmurowany, i wstawmy tam dla niego łóżko, stół, krzesło i lampę. Kiedy przyjdzie do nas, to tam się uda. ¹¹Gdy więc pewnego dnia Elizeusz tam przyszedł, udał się na górę i tam ułożył się do snu. ¹²I powiedział do Gehaziego, swojego sługi: Zawołaj tę Szunemitkę! Zawołała ją i stanęła przed nim. ¹³Rzekł do niego: Proszę, powiedz jej: Oto podjęłaś dla nas te wszystkie starania. Co można uczynić dla ciebie? Czy może przemówić słowo za tobą do króla lub do dowódcy wojska? Odpowiedziała: Ja mieszkam pośród swego ludu. ¹⁴Mówił dalej: Co więc można uczynić dla niej? Odpowiedział Gehazi: Niestety, ona nie ma syna, a mąż jej jest stary. ¹⁵Rzekł więc: Zawołaj ją! Zawołała ją i stanęła przed wejściem. ¹⁶I powiedział: O tej porze za rok będziesz pieściła syna. Odpowiedziała: Ach, mężu Boży, panie mój! Nie oszukuj służebnicy twojej! ¹⁷Potem kobieta poczęła i urodziła syna o tej samej porze, po roku, jak jej zapowiedział Elizeusz. ¹⁸Chłopiec dorastał. Pewnego dnia wyszedł do swego ojca, do żniwiarzy, ¹⁹i odezwał się do ojca: Moja głowa! Moja głowa! On zaś rozkazał słudze: Zabierz go do matki!

Pwt 32,39

³⁷I powie: A gdzie ich bogowie, skała, do której się uciekali? ³⁸Ci, co zjadali tłuste ich zertwy i wino pili z ich płynnych ofiar? Niech wstaną i niech wam pomogą, niech staną się dla was obroną. ³⁹Patrzcie teraz, że Ja jestem, Ja jeden, i nie ma obok Mnie żadnego boga. Ja zabijam i Ja sam ożywiam, Ja ranię i Ja sam uzdrawiam, i nikt z mojej ręki nie uwolni. ⁴⁰Podnoszę rękę ku niebu i mówię: Tak, Ja żyję na wieki. ⁴¹Gdy miecz błyszczący wyostrzę i wyrok wykona ma ręka, na swoich wrogach się pomszczę, odpłacę tym, którzy Mnie nienawidzą.

Hi 14,1

¹Człowiek zrodzony z niewiasty dni ma krótkie i niespokojne, ²wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień, co nie trwa, ³a na takiego masz oko otwarte; mnie stawiasz przed swoim sądem.

Mdr 2,2

¹Mylnie rozumując, mówili sobie: Nasze życie jest krótkie i smutne. Nie ma lekarstwa na śmierć człowieczą, nie znamy nikogo, kto by wrócił z Otchłani. ²Urodziliśmy się niespodzianie i potem będziemy, jakby nas nigdy nie było. Dech w nozdrzach naszych jak dym, myśl jak iskierka z uderzeń serca naszego: ³gdy ona zgaśnie, ciało obróci się w popiół, a duch się rozplynie jak niestałe powietrze. ⁴Imię nasze pójdzie z czasem w niepamięć i nikt nie wspomni naszych poczyniań. Przemienie życie nasze jakby ślad obłoku i rozwieje się jak mgła, ścigana promieniami słońca i żarem jego przybita.

Rdz 47,8n

⁶Cały kraj egipski stoi przed tobą otworem. W najbardziej żyznej jego części osiedl swego ojca i swych braci; niechaj więc zamieszkają w kraju Goszen. Jeśli zaś wiesz, że są wśród nich ludzie dzielni, uczyn ich zarządcami mojego żywego dobytku. ⁷Potem Józef przyprowadził swego ojca Jakuba i przedstawił go faraonowi. A gdy Jakub złożył faraonowi wyrazy czci, ⁸faraon zapytał go: Ile lat życia sobie liczysz? ⁹Jakub odpowiedział faraonowi: Liczba lat mego pielgrzymowania – sto i trzydzieści. Niezbyt długie i smutne były lata mego życia; nie są one tak długie, jak lata pielgrzymowania mych przodków. ¹⁰Po czym Jakub, oddawszy cześć faraonowi, odszedł sprzed jego oblicza. ¹¹Józef osiedlił ojca i braci, dając im posiadłość w najbardziej żyznej części Egiptu, w ziemi Ramses, jak mu polecił faraon.

Rdz 6,3

¹A kiedy ludzie zaczęli się mnożyć na ziemi, rodziły im się córki. ²Synowie Boga, widząc, że córki człowiecze są piękne, brali je sobie za żony, wszystkie, jakie im się tylko podobały. ³Wtedy Pan rzekł: Nie może pozostawać duch mój w człowieku na zawsze, gdyż człowiek jest istotą cielesną; niechaj więc żyje tylko sto dwadzieścia lat. ⁴A w owych czasach byli na ziemi olbrzymi; a także później, gdy synowie Boga zbliżali się do córek człowieczych, te im rodziły. Byli to więc owi mocarze, mający sławę w owych dawnych czasach. ⁵Kiedy zaś Pan widział, że wielka jest niegodziwość ludzi na ziemi i że usposobienie ich jest wciąż złe,

Syr 18,9

⁷Kiedy człowiek myśli, że skończył, to nawet nie rozpoczął, a kiedy się zatrzyma, nie wie, co robić dalej. ⁸Kimże jest człowiek i jakież jest jego znaczenie? Cóż jest jego dobrem i cóż złem jego? ⁹Liczba dni człowieka – jeśli wiek jego jest długi – dosięga stu lat. ¹⁰Jak kropla wody zaczerpnięta z morza lub ziarno piasku, tak jest [tych] trochę lat wobec dnia wieczności. ¹¹Dlatego Pan cierpliwy jest dla ludzi i wylał na nich swoje miłosierdzie.

Rdz 2,7

⁵nie było jeszcze żadnego krzewu polnego na ziemi ani żadna trawa polna jeszcze nie wzeszła – bo Pan Bóg nie zsyłał deszczu na ziemię, bo nie było człowieka, który by uprawiał ziemię, ⁶a nurt [wody] wypływał z ziemi, aby w ten sposób nawadniać całą powierzchnię gleby – ⁷wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą. ⁸A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Pan Bóg umieścił tam człowieka, którego ulepił. ⁹Na rozkaz Pana Boga wyrosły z gleby wszelkie drzewa miłe z wyglądu i smaczny owoc rodzące oraz drzewo życia w środku tego ogrodu i drzewo poznania dobra i zła.

Mdr 15,11

⁹Ale on się nie troszczy o to, że niebawem umrze, ani o to, że życie ma krótkie, lecz idzie w zawody z tymi, co obrabiają złoto, odlewają srebro, nasładuje tych, co rzeźbią w brązie, i chlubi się, że lepi bałamuctwa. ¹⁰Serce jego jak popiół, nadzieja jego marniejsza niż ziemia i życie nędzniejsze niż glina. ¹¹Bo nie poznał Tego, który go ulepił, tchnął w niego duszę działającą i napełnił duchem żywotnym. ¹²Mniemał, że nasze życie jest zabawą, targiem zyskownym nasze bytowanie, bo mówi, że trzeba ze wszystkiego ciągnąć zyski, nawet z nieprawości. ¹³Ten wie lepiej niż inni, że grzeszy, gdy z ziemskiej materii tworzy kruche naczynia i rzeźby.

Hi 34,14n

¹²O nie! Bóg zła nie czyni, ani prawa nie łamie Wszchemocny. ¹³Kto Jemu zlecił ziemię, a kto cały świat utworzył? ¹⁴Gdyby [tylko] na siebie zwracał uwagę, a swego ducha i tchnienie zatrzymał, ¹⁵zaraz by wszelkie ciało zginęło, i człowiek w proch się obrócił. ¹⁶Posłuchaj, jeśli jesteś rozumny, i nadstaw ucha na moje słowa. ¹⁷Czy mógłby rządzić wróg prawa? Potępisz Mocarza sprawiedliwego?

Koh 12,7

⁵odczuwać się nawet będzie lęk przed wyżyną i strach na drodze; i drzewo migdałowe zakwitnie, i ocieżyła stanie się szarańcza, i pękać będą kapary; bo człowiek zdążać będzie do swego wiecznego domu i kręcić się już będą po ulicy płaczki, ⁶zanim się przerwie srebrny sznur i stłucze się czara złota, i dzban się rozbije u źródła, i w studnię kołowrót złamany wpadnie; ⁷i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał. ⁸Marność nad marnościami – powiada Kohelet – wszystko jest marnością. ⁹A poza tym Kohelet, będąc mędrcem, wpajał także wiedzę ludowi. I słuchał, badał i ułożył wiele przysłów.

Koh 3,19nn

¹⁷Powiedziałem sobie: Zarówno sprawiedliwego, jak i bezbożnego będzie sądził Bóg; na każdą bowiem sprawę i na każdy czyn jest czas wyznaczony. ¹⁸Powiedziałem sobie: Ze względu na synów ludzkich [tak się dzieje]. Bóg chce ich bowiem doświadczyć, żeby wiedzieli, że sami przez się są tylko zwierzętami. ¹⁹Los bowiem synów ludzkich jest ten sam, co i los zwierząt; los ich jest jeden: jaka śmierć jednego, taka śmierć drugiego, i oddech życia ten sam. W niczym więc człowiek nie przewyższa zwierząt, bo wszystko jest marnością. ²⁰Wszystko idzie do jednego miejsca: powstało wszystko z prochu i wszystko do prochu znów wraca. ²¹Któż pozna, czy tchnienie synów ludzkich idzie w górę, a tchnienie zwierząt zstępuje w dół, do ziemi? ²²Zobaczyłem więc, iż nie ma nic lepszego nad to, że się człowiek cieszy ze swych dzieł, gdyż taki jego udział. Bo któż mu pozwoli zobaczyć, co stanie się potem?

Rdz 9,5n

³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, dają wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga. ⁷Wy zaś bądźcie płodni i mnożcie się; zaludniajcie ziemię i miejcie nad nią władzę. ⁸Potem Bóg tak rzekł do Noego i do jego synów:

Wj 20,13

¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czczij twego ojca i twoją matkę, abys długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył. ¹⁵Nie będziesz kradł.

Rdz 4,11-15

⁹Wtedy Bóg zapytał Kaina: Gdzie jest brat twój, Abel? On odpowiedział: Nie wiem. Czyż jestem stróżem brata mego? ¹⁰Rzekł Bóg: Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi! ¹¹Bądź więc teraz przeklęty na tej roli, która rozwarła swą paszczę, aby wchłonąć krew brata twego, przelaną przez ciebie. ¹²Gdy rolę tę będziesz uprawiał, nie da ci już ona więcej plonu. Tułaczem i zbiegiem będziesz na ziemi! ¹³Kain rzekł do Pana: Zbyt wielka jest kara moja, abym mógł ją znieść. ¹⁴Skoro mnie teraz wypędzasz z tej roli i mam się ukrywać przed Tobą, i być tułaczem i zbiegiem na ziemi, każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić! ¹⁵Ale Pan mu powiedział: O, nie! Ktokolwiek by zabił

Kaina, siedmiokrotnej pomsty doświadczy! Dał też Pan znać Kainowi, aby go nie zabił nikt, kto go spotka. ¹⁶Po czym Kain odszedł od Pana i zamieszkał w kraju Nod, na wschód od Edenu. ¹⁷Kain zbliżył się do swej żony, a ona poczęła i urodziła Henocha. Gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

Kpł 17,11

⁹i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ofiarować ją Panu, będzie wyłączony spośród swego ludu! ¹⁰Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się między nimi, będzie spożywał jakąkolwiek krew, zwróć oblicze moje przeciwko temu człowiekowi spożywającemu krew i wyłączę go spośród jego ludu. ¹¹Bo życie ciała jest we krwi, a ja dopuściłem ją dla was [tylko] na ołtarzu, aby dokonywała przebłagania za wasze życie, ponieważ krew jest przebłaganiem za życie. ¹²Dlatego dałem nakaz Izraelitom: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który się osiedlił wśród was, nie będzie spożywał krwi. ¹³Jeżeli ktoś z Izraelitów albo z przybyszów, osiadłych wśród was, upoluje zwierzynę jadalną, zwierzę lub ptaka, wypuści jego krew i przykryje ją ziemią.

Rdz 9,4

²Wszelkie zaś zwierzę na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne niechaj się was boi i lęka. Wszystko, co się porusza na ziemi i wszystkie ryby morskie zostały oddane wam we władanie. ³Wszystko, co się porusza i żyje, jest przeznaczone dla was na pokarm, tak jak rośliny zielone, dają wam wszystko. ⁴Nie wolno wam tylko jeść mięsa z krwią życia. ⁵Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie – upomnę się o nią u każdego zwierzęcia. Upomnę się też u człowieka o życie człowieka i u każdego – o życie brata. ⁶[Jeśli] kto przeleje krew ludzką, przez ludzi ma być przelana krew jego, bo człowiek został stworzony na obraz Boga.

Mdr 1,13n

¹¹Strzeżcie się więc próżnego szemrania, powściągnajcie język od złej mowy: bo i skryte słowo nie jest bez następstwa, a usta kłamiwe zabijają duszę. ¹²Nie dążcie do śmierci przez swe błędne życie, nie gotujcie sobie zguby własnymi rękami! ¹³Bo śmierci Bóg nie uczynił i nie cieszy się ze zguby żyjących. ¹⁴Stworzył bowiem wszystko po to, aby było, i byty tego świata niosą zdrowie: nie ma w nich śmiertelności jadu ani władania Otchłani na tej ziemi. ¹⁵Bo sprawiedliwość nie podlega śmierci. ¹⁶Bezbożni zaś ściągają ją na siebie słowem i czynem, usychają, uważając ją za przyjaciółkę, i zawierają z nią przymierze, zasługują bowiem na to, aby być jej dziełem.

Mdr 2,23

²¹Tak pomyśleli – i pobłędzili, bo własna złość ich zaślepiła. ²²Nie pojęli tajemnic Bożych, nie spodziewali się nagrody za prawość i nie docenili odpłaty dusz czystych. ²³Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka – uczynił go obrazem swej własnej wieczności. ²⁴A śmierć weszła na świat przez zawiść diabła i doświadcza jej ci, którzy do niego należą.

Rdz 3,22

²⁰Mężczyzna dał swej żonie imię Ewa, bo ona stała się matką wszystkich żyjących. ²¹Pan Bóg sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich. ²²Po czym Pan Bóg rzekł: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas: zna dobro i zło; niechaj teraz nie wyciągnie przypadkiem ręki, aby zerwać owoc także z drzewa życia, zjeść go i żyć na wieki. ²³Dlatego Pan Bóg wydalil go z ogrodu Eden, aby uprawiał tę ziemię, z której został wzięty. ²⁴Wygnawszy zaś człowieka, Bóg umieścił na wschód od ogrodu Eden cherubów i miecz z polyskującym ostrzem, aby strzec drogi do drzewa życia.

Prz 2,19..

¹⁷Powiernika młodości porzuca, Bożego przymierza niepomna. ¹⁸Już dom jej do Śmierci się chyli, ku cieniom [Szeolu] jej drogi: ¹⁹Każdy, kto do niej idzie, nie wraca, na ścieżki życia nie wstąpi. ²⁰Abys szedł drogą [ludzi] dobrych, trzymał się ścieżek prawych. ²¹Albowiem prawi posiadają ziemię, nienaganni będą na niej zachowani. ²²Bezbożnych wygładzą z ziemi, z korzeniami wyrwą wiarotłomnych.

Pwt 30,15

¹³I nie jest za morzem, aby można było powiedzieć: Któż dla nas uda się za morze i przyniesie je nam, a będziemy słuchać i wypełnimy je. ¹⁴Słowo to bowiem jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić. ¹⁵Patrząc! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. ¹⁶Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, zachowywać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiłkować. ¹⁷Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon cudzym bogom, służąc im –

Kpł 18,5

³Tego, co czynią w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście, nie czynicie. Tego, co czynią w ziemi Kanaan, do której was wprowadzę, nie czynicie. Nie będziecie postępować według ich obyczajów. ⁴Będziecie wypełniać moje wyroki, będziecie przestrzegać moich ustaw, aby według nich postępować. Ja jestem Pan, Bóg wasz! ⁵Będziecie przestrzegać moich ustaw i moich wyroków. Człowiek, który je wypełnia, żyje dzięki nim. Ja jestem Pan! ⁶Nikt z was nie będzie się zbliżał do ciała swojego krewnego, aby odsłonić jego nagość. Ja jestem Pan! ⁷Nie będziesz odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką – nie będziesz odsłaniać jej nagości.

Pwt 4,1

¹A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców. ²Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie, zachowując nakazy Pana, Boga waszego, które na was nakładam. ³Widzieliście na własne oczy, co uczynił Pan w Baal-Peor, jak każdego człowieka, który poszedł za Baalem z Peor, wytracił Pan spośród was;

Wj 15,26

²⁴Szemrał lud przeciw Mojżeszowi i mówił: Cóż będziemy pili? ²⁵Mojżesz wołał do Pana, a Pan wskazał mu drewno. Wrzucił on je do wody, i wody stały się słodkie. Tam Pan ustanowił dla niego prawa i rozporządzenia i tam go doświadczał. ²⁶I powiedział: Jeśli wiernie będziesz słuchał głosu Pana, twego Boga, i wykonywał to, co jest słuszne w Jego oczach; jeśli będziesz dawał posłuch Jego przykazaniom i strzegł wszystkich Jego praw, to nie ukarzę cię żadną z tych plag, jakie zesłałem na Egipt, bo Ja, Pan, chcę być twym lekarzem. ²⁷Potem przybyli do Elim, gdzie było dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm. Tutaj to rozbili namioty nad wodą.

Wj 23,26

²⁴Nie będziesz oddawał pokłonu ich bogom i nie będziesz ich czcił. Nie będziesz postępował według ich postępków, lecz zburzysz zupełnie i połamiesz w kawałki ich stele. ²⁵Będziecie oddawać cześć Panu, Bogu waszemu, gdyż pobłogosławił twój chleb i twoją wodę. Oddałę od ciebie wszelką chorobę. ²⁶Żadna kobieta w twoim kraju nie będzie miała przedwczesnego porodu i żadna nie będzie bezdzietna. Liczbę dni twojego życia uczynię pełną. ²⁷Lęk wzbudzę przed tobą oraz przyprawię o przerażenie wszelki lud, do którego przyjdiesz. Sprawię, że będą uciekać przed tobą wszyscy twoi nieprzyjaciele. ²⁸Ja zaś posłę przed tobą szerzenie, które wypędzą przed tobą Chiwitę, Kananejczyka i Chittytę.

Prz 11,19

¹⁷Miłosierny dobrze czyni swej duszy, okrutnik niszczy własne ciało. ¹⁸Bezbożny ma zysk zwodniczy, pewna zapłata dla siewcy prawości. ¹⁹Stały w prawości zmierza do życia, kto goni za złem – do śmierci. ²⁰Obrzydł Panu serce przewrotne, upodobaniem Jego ci, których droga jest nienaganna. ²¹Z pewnością zły nie pozostanie bezkarny, ale potomstwo prawych ujdzie cało.

Prz 2,19n

¹⁷Powiernika młodości porzuca, Bożego przymierza niepomma. ¹⁸Już dom jej do śmierci się chyli, ku cniom [Szeolu] jej drogi. ¹⁹Każdy, kto do niej idzie, nie wraca, na ścieżki życia nie wstąpi. ²⁰Abyś szedł drogą [ludzi] dobrych, trzymał się ścieżek prawych. ²¹Albowiem prawi posiadają ziemię, nienaganni będą na niej zachowani. ²²Bezbożnych wygładzą z ziemi, z korzeniami wyrwą wiarołomnych.

Pwt 4,40..

³⁸Na twoich oczach, ze względu na ciebie wydziedziczył obce narody, większe i silniejsze od ciebie, by cię wprowadzić w posiadanie ich ziemi, jak to jest dzisiaj. ³⁹Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. ⁴⁰Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój. ⁴¹Wtedy Mojżesz wyznaczył trzy miasta za Jordanem na wschodzie, ⁴²by tam mógł uciec zabójca, który by nieumyślnie zabił bliźniego, nie mając przedtem do niego niewinności. Chroniąc się do jednego z tych miast, będzie mógł ocalić życie. ⁴³Beser na pustyni, na płaskowyżu – dla Rubenitów; Ramot w Gileadzie – dla Gadytów i Golan w Baszanie – dla Manasytów. ⁴⁴Takie prawo dał Mojżesz Izraelitom.

Wj 20,12

¹⁰Dzień zaś siódmy jest szabatem Pana, Boga twego. Nie będziesz przeto w dniu tym wykonywał żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani twoja córka, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach. ¹¹W sześć dni bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, siódmego zaś dnia odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty. ¹²Czcij twego ojca i twoją matkę, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, ci daje. ¹³Nie będziesz zabijał. ¹⁴Nie będziesz cudzołożył.

Pwt 28,1

¹Jeśli więc pilnie będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego, wiernie wypełniając wszystkie Jego polecenia, które ja ci dziś daję, wywyższy cię Pan, Bóg twój, ponad wszystkie narody ziemi. ²Splyną na ciebie i pozostaną wszystkie te błogosławieństwa, jeśli będziesz słuchał głosu Pana, Boga swego. ³Będziesz błogosławiony w mieście, błogosławiony na polu.

Prz 14,27

²⁵Świadek prawdomówny ratuje życie, oszustwo szery kłamstwa. ²⁶W bojaźni Pańskiej niezawodna twierdza, dla swoich dzieci jest On ucieczką. ²⁷Bojaźń Pańska jest źródłem życia, pozwala uniknąć sidła śmierci. ²⁸Liczny naród jest chwałą króla, brak ludu to zguba dla władcy. ²⁹Cierpliwy jest bogaty w rozważę, a porywczy ujawnia głupotę.

2Mch 7,23

²¹Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą, każdego z nich upominała w ojczystym języku. Mówiła do nich: ²²Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, nie ja wam dałam tchnienie i życie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam. ²³Stwórca świata bowiem, który ukształtował człowieka i wynalazł początek wszechrzeczy, w swojej litości ponownie odda wam tchnienie i życie, dlatego że wy gardzicie sobą teraz dla Jego praw. ²⁴Antioch był przekonany, że nim gardzono i dopatrywał się obelgi w tych słowach. Ponieważ zaś najmłodszy był jeszcze przy życiu, nie tylko dał mu ustną obietnicę, ale nawet pod przysięgą zapewnił go, że jeżeli odwróci się od ojczystych praw, uczyni go bogatym i szczęśliwym, a nawet zamianuje go przyjacielem i powierzy mu ważne zadanie. ²⁵Kiedy zaś młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, król przywołał matkę i namawiał ją, aby chłopcu udzieliła zbawiennej rady.

2Mch 7,36

³⁴Ty zaś, bezbożny i pomiędzy wszystkimi ludźmi najbardziej nikczemny, nie wynos się na próżno łudząc się zwodniczymi nadziejami. Nie podnoś ręki na niebieskie sługi. ³⁵Jeszcze bowiem nie uciekłeś przed sądem wszechmocnego i wszytkowidzącego Boga. ³⁶Teraz bowiem nasi bracia, którzy przetrwali krótkie cierpienia prowadzące do wiecznego życia, stali się uczestnikami [obietnic] przymierza Bożego. Ty zaś na sądzie Bożym poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę. ³⁷Ja, tak samo jak moi bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyste prawa. Proszę przy tym Boga, aby wnet zmiłował się nad narodem, a ciebie doświadczeniami i karami zmusił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ³⁸Na mnie i na braciach moich niech zatrzyma się gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród.

Prorockie

Dn 6,21

¹⁹Następnie król odszedł do swego pałacu i pościł przez całą noc, nie kazał wprowadzać do siebie nałożnic, a sen uleciał od niego. ²⁰Król wstał o świcie i udał

się śpiesznie do jaskini lwów. ²¹Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: Danielu, sługo Boga żywego, czy Bóg, któremu służysz tak wytrwale, mógł cię wybawić od lwów? ²²Wtedy Daniel odpowiedział królowi: Królu, żyj wiecznie! ²³Mój Bóg posłał swego anioła i on zamknął paszcze lwom; nie wyrządziły mi one krzywdy, ponieważ On uznał mnie za niewinnego; a także wobec ciebie nie uczyniłem nic złego.

Jr 22,24

²²Wszyscy twoi pasterze staną się pastwą wiatru, a twoi ulubieńcy pójdą w niewolę. Tak, wtedy cię ogarnie wstyd i hańba z powodu wszystkich twoich nieprawości. ²³Ty, co mieszałaś na Libanie, co uwiłaś sobie gniazdo wśród cedrów – jak bardzo będziesz jęczeć, gdy przyjdą na ciebie boleści podobne do bólów rodzącej kobiety. ²⁴Na moje życie – wyrocznia Pana – nawet gdyby Jechoniasz, syn Jojakima, króla judzkiego, był pierścieniem na mojej prawej ręce, zerwałbym go stamtąd! ²⁵Wydam cię w ręce tych, co nastają na twe życie, w ręce tych, przed którymi odczuwasz lęk, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, w ręce Chaldejczyków. ²⁶Rzucę ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, do obcej ziemi, na której się nie urodziście – i tam umrzecie.

Ez 5,11..

⁹Z powodu twoich obrzydliwości dokonam na tobie tego, czego nigdy nie czyniłem i już nigdy nie uczynię. ¹⁰Dlatego ojcowie będą jedli synów pośrodku ciebie, a synowie jeść będą swoich ojców; wykonam nad tobą sądy, wszystkie resztki twoje rozsieję na wszystkie wiatry. ¹¹Dlatego na moje życie oświadczam – wyrocznia Pana Boga: Ponieważ świątynię moją splugawiłaś wszystkimi twoimi ohydami i wszystkimi twymi obrzydliwościami, Ja także odrzucę bez oglądania się na litość i Ja także nie będę oszczędzał. ¹²Jedna trzecia twoja pomrze od zarazy i zginie pośrodku ciebie z głodu; jedna trzecia padnie wokół ciebie od miecza, a jedną trzecią rozpędzę na wszystkie wiatry, nadto miecza na nich dobędę. ¹³Wtedy uśmierzy się mój gniew. Uspokoję na nich moją zapalczliwość i zaniecham gniewu. Potem poznają, że Ja, Pan, przemówiłem w mojej zapalczowości, gdy dałem upust mojemu gniewowi na nich. ¹⁴Zrobię z ciebie pustynię i pośmiewisko narodów, które cię otaczają, na oczach wszystkich przechodniów. ¹⁵Staniez się pośmiewiskiem i przedmiotem szyderstwa, ostrzeżeniem i postrachem dla narodów, które cię otaczają, gdy wykonam na tobie wszystkie sądy z gniewem i zapalcznością, i srogimi karami. Ja, Pan, powiedziałem.

Iz 40,28

²⁶Podnieście oczy w górę i patrzcie: Kto stworzył te [gwiazdy]? – Ten, który w szykach prowadzi ich wojsko, wszystkie je woła po imieniu. Spod takiej potęgi i olbrzymiej siły nikt się nie wymknie. ²⁷Czemu mówisz, Jakubie, i ty, Izraelu, powtarzasz: Zakryta jest moja droga przed Panem i prawo moje przez Boga pominięte? ²⁸Czy nie wiesz tego? Czy nie słyszałeś? Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży, Jego mądrość jest niezgłębiona. ²⁹On daje siłę zmęczonemu i pomnaża moc bezsilnego. ³⁰Chłopcy się męczą i nużą, chwiejają się, słabnąc, młodzieńcy,

Jr 10,10

⁸Wszyscy razem są głupi i bezrozumni; nauka pochodząca od bałwanów – to drewno. ⁹Srebro kute w płytki, przywożone z Tarszisz, a złoto z Ufaz – dziełem sprawnych rąk złotnika. Szaty ich są z purpury i szkarłatu – to wszystko jest dziełem zręcznych rzemieślników. ¹⁰Pan natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym. Gdy się gniewa, drży ziemia, a narody nie mogą się ostać wobec Jego gniewu. ¹¹Tak macie mówić do nich: Bogowie, którzy nie uczynili nieba i ziemi, znikną z ziemi i spod tego nieba. ¹²On mocą swą uczynił ziemię, umocnił świat swą mądrością, a swoim rozumem rozpostarł niebios.

Dn 6,27n

²⁵Na rozkaz króla przyprowadzono mężów, którzy oskarżyli Daniela, i wrzuciono do jaskini lwów ich samych, ich dzieci i żony. Nim jeszcze spadli na dno jaskini, pochwytyły ich lwy i zmiążdżyły ich kości. ²⁶Król Dariusz napisał do wszystkich narodów, ludów i języków, jakie są na całej ziemi: Pełni pokoju wam [zycze]! ²⁷Wydadę niniejszy dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drżenie przed Bogiem Daniela. Bo On jest Bogiem żywym i trwa na wieki. ²⁸On ratuje i uwalnia, dokonuje znaków i cudów na niebie i na ziemi. On uratował Daniela z mocy lwów. ²⁹Ów Daniel zaś zażywał pomyślności za panowania Dariusza i za panowania Persa Cyrusa.

Jon 4,3

¹Nie podobało się to Jonaszowi i oburzył się. ²Modlił się więc do Pana i mówił: Proszę, Panie, czy nie to właśnie miałem na myśli, będąc jeszcze w moim kraju? Dlatego postanowiłem uciec do Tarszisz, bo wiem, że Ty jesteś Bogiem łagodnym i miłosiernym, nieskorym do gniewu i bogatym w łaskę, litującym się nad niedolą. ³Teraz, Panie, zabierz mi, proszę, moje życie, albowiem lepsza dla mnie śmierć niż życie. ⁴Pan odrzekł: Czy uważasz, że słusznie jesteś oburzony? ⁵Jonasz wyszedł z miasta, zatrzymał się po jego wschodniej stronie, tam zrobił sobie szałas i usiadł w cieniu, aby widzieć, co się będzie działo w mieście.

Za 8,4n

²Tak mówi Pan Zastępów: Ogarnęła Mnie zazdrość wielka o Syjon i zapłonęłem wielką żarliwością o niego. ³Tak mówi Pan: Powrócę znowu na Syjon i zamieszkać znowu w Jeruzalem. I znowu Jeruzalem nazwą Miastem Wiernym, a górę Pana Zastępów – górą świętą. ⁴Tak mówi Pan Zastępów: I znowu starszankowie i staruszki zasiądą na placach Jeruzalem, wszyscy z laskami w ręku z powodu podeszłego wieku. ⁵I zaroją się place miasta od bawiących się tam chłopców i dziewcząt. ⁶Tak mówi Pan Zastępów: Jeżeli uchościć to będzie za coś niemożliwego w oczach Reszty tego ludu w owych dniach, czy Ja również mam to uważać za coś niemożliwego? – Wyrocznia Pana Zastępów. ⁷Tak mówi Pan Zastępów: Oto Ja wybawię mój lud z krainy wschodu i z krainy zachodu słońca.

Iz 42,5

³Nie złamię trzciny nadłamaney, nie zgasi [ledwo] tlejącego się knotka. On rzeczywiście przyniesie Prawo. ⁴Nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a jego pouczenia wyczekują wyspy. ⁵Tak mówi Pan Bóg, który stworzył i rozpiął niebo, rozpostarł ziemię wraz z jej płonami, dał ludziom na niej dech ożywczy i tchnienie tym, co po niej chodzą. ⁶Ja, Pan, powołałem cię słusznie, ująłem cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ⁷abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności.

Ez 18,32

³⁰Dlatego, domu Izraela, będę was sądził, każdego według jego postępowania – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się! Odstąpcie od wszystkich waszych grzechów, aby wam już więcej nie były sposobnością do przewiny. ³¹Odrzucicie od siebie wszystkie grzechy, które popełnialiście przeciwko Mnie, i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego mielibyście umrzeć, domu Izraela? ³²Ja nie mam żadnego upodobania w śmierci – wyrocznia Pana Boga. Zatem nawróćcie się, a żyć będziecie.

Jr 21,8

⁶I uderzę mieszkańców tego miasta, ludzi i zwierzęta; umrą na skutek wielkiej zarazy. ⁷Następnie zaś – wyrocznia Pana – wydam Sedecjasza, króla judzkiego, jego sługi i lud, który ocaleje w tym mieście od zarazy, od miecza i od głodu, w ręce Nabuchodonozora, króla babilońskiego, oraz w ręce ich nieprzyjaciół i w ręce tych, co nastają na ich życie. Zabije on ich mieczem, nie będzie ich żałował, nie będzie miał litości ani miłosierdzia. ⁸Do tego narodu zaś powiedz: Tak mówi Pan: Oto stawiam przed wami drogę życia i drogę śmierci. ⁹Kto pozostanie w tym mieście, umrze od miecza, z głodu i wskutek zarazy. Kto zaś wyjdzie, by się oddać w niewolę oblegającym was Chaldejczykom, będzie żył i otrzyma jako zdobycz własne życie. ¹⁰Zwróciłem bowiem swoje oblicze na to miasto ku jego złu, a nie dobru – wyrocznia Pana. Będzie ono wydane w ręce króla babilońskiego, który spali je w ogniu. Proroctwo przeciw dynastii królewskiej

Ba 3,14

¹²Opuściłeś źródło mądrości. ¹³Gdybyś chodził po drodze Bożej, mieszkałbyś w pokoju na wieki. ¹⁴Naucz się, gdzie jest mądrość, gdzie jest siła i rozum, a poznasz równocześnie, gdzie jest długie i szczęśliwe życie, gdzie jest światłość dla oczu i pokój. ¹⁵Lecz któż znalazł jej miejsce lub kto wszedł do jej skarbców? ¹⁶Gdzież są zwierzchnicy narodów i panujący nad zwierzętami ziemi,

Ha 2,4

²I odpowiedział Pan tymi słowami: Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. ³Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. ⁴Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności. ⁵Zaiste, wino jest zdrajcą; a człowiek pyszny nie zazna spokoju; traci rozsądek i spokój. Ten, który rozdziawia szeroko swą gardziel jak Szeol i jak śmierć jest nienasycony; choć zebrał ludy wszystkie

wokół siebie, wszystkie narody do siebie przyłączył. ⁶Czyż oni wszyscy nie zanu-
cają przeciw niemu pieśni szyderczej, złośliwej przymówki, zagadek nie ułożą
na niego? Powiedzą: Pierwsze Biada temu, kto gromadzi mienie nie swoje! Na
jak długo? Obciąża się coraz większymi zastawami!

Jr 2,13

¹¹Czy jakiś naród zmienił swoich bogów? A ci przecież nie są wcale bogami! Mój
zaś naród zamienił swoją Chwałę na to, co nie może pomóc. ¹²Niebo, niechaj
cię na to ogarnie osłupienie, groza i wielkie drżenie! – wyrocznia Pana. ¹³Bo po-
dwójne zło popełnił mój naród opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać
sobie cysterny, cysterny popękane, które nie utrzymują wody. ¹⁴Czy Izrael jest
może sługą albo niewolnikiem z urodzenia? Dlaczego stał się łupem, ¹⁵nad któ-
rym ryczą lwy, wydając głos? Zamieniono ziemię jego w pustkowie, jego spalone
miasta zostały pozbawione mieszkańców.

Jr 17,13

¹¹Kuropatwa wysiaduje jajka, których nie zniosła; podobnie czyni ten, kto zbiera
w nieuczciwy sposób bogactwa: pośrodku dni swoich musi je opuścić i gdy
nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem. ¹²Tronem chwały, wzniesionym od
początku, jest miejsce naszej świątyni. ¹³Nadziejo Izraela, Panie! Wszyscy, któ-
rzy Cię opuszczają, będą zawstydzeni. Ci, którzy oddalają się od Ciebie, będą
zapisani na ziemi, bo opuścili źródło żywej wody, Pana. ¹⁴Uzdrow mnie, Panie,
bym się stał zdrowy; ratuj mnie, bym doznał ratunku. Ty bowiem jesteś moją
chlubą. ¹⁵Oto oni, którzy mi mówią: Gdzie jest słowo Boże? Niechże się wypeł-
ni!

Am 5,4n

²Upadła, nie będzie mogła powstać Dziewica Izraela; leży na ziemi, nikt jej nie
podźwignie. ³Gdyż tak mówi Pan Bóg: Miastu, które wysłało tysiąc [wojska],
pozostanie stu; które wysłało stu, pozostanie dziesięciu dla domu Izraela. ⁴Tak
mówi Pan do domu Izraela: Szukajcie Mnie, a żyć będziecie. ⁵Nie szukajcie zaś
Betel i do Gilgal nie chodźcie! I Beer-Szeby nie odwiedzajcie! Albowiem Gil-
gal pójdzie do niewoli, a Betel zniknie. ⁶Szukajcie Pana, a żyć będziecie! Inaczej
bowiem niby ogień nawiedzi On dom Józefa i strawi go. Nikt nie będzie mógł
zagasić ognia w Betel. ⁷Prawość obracają w piołun, a sprawiedliwość depczą po
ziemi.

Oz 6,1n

¹„Chodźcie, powróćmy do Pana! On nas zranił i On też uleczy, On to na pobili,
On ranę przewiąże. ²Po dwu dniach przywróci nam życie, a dnia trzeciego nas
dźwignie i żyć będziemy w Jego obecności. ³Poznajmy, dążmy do poznania Pa-
na; Jego przyjście jest pewne jak poranek, jak wczesny deszcz przychodzi On do
nas, i jak deszcz późny, co nasyci ziemię.” ⁴Cóż ci mogę uczynić, Efraimie, co
pocznie z tobą, Judo? Miłość wasza podobna do chmur o świtanu albo do rosy,
która prędko znika.

Ez 33,11

⁹Jeśli jednak ostrzegłeś występnego, by odstąpił od swojej drogi i zawrócił, on
jednak nie odstępował od swojej drogi, to on umrze z własnej winy, ty zaś ocali-
łeś swoją duszę. ¹⁰Ty, o synu człowieczy, mów do domu Izraela: Powiadacie tak:
Zaprawdę, nasze przestępstwa i grzechy nasze ciężą na nas, my na skutek nich
marniejemy. Jak możemy się ocalić? ¹¹Powiedz im: Na moje życie! – wyrocznia
Pana Boga – Ja nie pragnę śmierci występного, ale jedynie tego, aby występny
zawrócił ze swej drogi i żył. Zawróćcie, zawróćcie z waszych złych dróg! Cze-
muż to chcecie zginać, domu Izraela? ¹²Ty, o synu człowieczy, powiedz swoim
rodakom: Sprawiedliwość nie uratuje sprawiedliwego, jeśli on zgrzeszy, a wystę-
pek występного nie zgubi, jeśli on odwróci się od swego występku, natomiast
sprawiedliwy nie zdoła pozostać przy życiu wtedy, jeśli zgrzeszy. ¹³Jeśli powiem
sprawiedliwemu: Pozostaniesz z pewnością przy życiu, a on zadufany w swej
sprawiedliwości popełnia zbrodnię, to już nie będzie pamiętana cała jego spra-
wiedliwość, i z powodu zbrodni, której się dopuścił, musi umrzeć.

Ez 37,11-14

⁹I powiedział On do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, o synu człowieczy,
i mów do ducha: Tak powiada Pan Bóg: Z czterech wiatrów przybądź, duchu,
i tchnij na tych pobitych, aby ożyli. ¹⁰Wtedy prorokowałem tak, jak mi nakazał,
i duch wstąpił w nich, a ożyli i stanęli na nogach – wojsko bardzo, bardzo wiel-
kie. ¹¹I rzekł do mnie: Synu człowieczy, kości te to cały dom Izraela. Oto mówią
oni: Wyszły kości nasze, znikła nadzieja nasza, już po nas. ¹²Dlatego prorokuj
i mów do nich: Tak mówi Pan Bóg: Oto otwieram wasze groby i wydobywam
was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, ¹³i poznacie, że Ja jestem

Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. ¹⁴Udzielę
wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że
Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam – wyrocznia Pana Boga. ¹⁵Pan skierował do
mnie te słowa: ¹⁶Synu człowieczy, weź sobie kawałek drewna i napisz na nim:
Juda i Izraelici, jego sprzymierzeńcy. Potem weź sobie drugi kawałek drewna
i napisz na nim: Józef, drewno Efraima i cały dom Izraela, jego sprzymierzeńcy.

Iz 53,8

⁶Wszyscy pobłądziliśmy jak owce, każdy z nas się zwrócił ku własnej drodze,
a Pan obarczył go winami nas wszystkich. ⁷Dręczono go, lecz sam pozwolił się
gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca
niema wobec strzygących ją, tak on nie otworzył ust swoich. ⁸Po udreć i sędzie
został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zglądano go z krainy ży-
jących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób mu wyznaczono
między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z bogaczem, chociaż niko-
mu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie powstało. ¹⁰Spodobało
się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie na ofiarę za grzechy,
ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez niego.

Iz 53,10

⁸Po udreć i sędzie został usunięty; a kto się przejmuję jego losem? Tak! Zgląd-
dzono go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć. ⁹Grób
mu wyznaczono między bezbożnymi, i w śmierci swej był [na równi] z boga-
czem, chociaż nikomu nie wyrządził krzywdy i w jego ustach kłamstwo nie po-
stało. ¹⁰Spodobało się Panu zmiażdżyć go cierpieniem. Jeśli on wyda swe życie
na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni
się przez niego. ¹¹Po udrećkach swej duszy ujrzy światło i nim się nasyci. Sprawie-
dliwy mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości on sam dźwigać będzie.
¹²Dlatego w nagrodę przydzielę mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz za
to, że siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A on
poniósł grzechy wielu i oręduje za przestępcami.

Dn 12,2n

¹W owym czasie wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci two-
jego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody po-
wstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia: ci
wszyscy, którzy zapisani są w księdze. ²Wielu zaś, co śpi w prochu ziemi, zbudzi
się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. ³Mądrzy
będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości,
jak gwiazdy na wieki i na zawsze. ⁴Ty jednak, Danielu, ukryj słowa i zapieczę-
tuj księgę aż do czasów ostatecznych. Wielu będzie dociekało, by pomnożyła się
wiedza. ⁵Wtedy ja, Daniel, ujrzalem, jak dwóch innych [ludzi] stało, jeden na
brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki.

Dn 5,13

¹¹Jest w twoim królestwie mąż, który ma w sobie ducha świętych bogów; w cza-
sach twojego ojca znaleziono w nim światło rozumu i mądrość podobną do mą-
drości bogów. Ojciec twój, król Nabuchodonozor, ustanowił go zwierzchnikiem
tłumaczących sny, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, ¹²ponieważ stwierdzo-
nemu u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha,
wiedzę i rozagę, umiejętność tłumaczenia snów, wyjaśniania rzeczy zagadko-
wych i rozwiązywania zawiłych. Każ, więc zawołać Daniela, a on ci wskaże zna-
czenie. ¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Da-
niela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowa-
dził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha
i że stwierdzono u ciebie światło, rozagę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowa-
dzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego
znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy.

Dn 3,1

¹Król Nabuchodonozor sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci
i szerokości sześciu łokci i kazał go ustawić na równinie Dura w prowincji ba-
bilońskiej. ²Następnie król Nabuchodonozor polecił satrapom, namiestnikom,
rządcom, doradcom, skarbnikom, sędziom, prawnikom i wszystkim zarządcom
prowincji zebrać się i uczestniczyć w poświęceniu posągu wniesionego przez
króla Nabuchodonozora. ³Zebrałi się, więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, do-
radcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświę-
cenie posągu wniesionego przez króla Nabuchodonozora i ustawili się przed
posągiem, który wznosił król Nabuchodonozor.

Dn 5,15n

¹³Wtedy przyprowadzono Daniela przed króla. Król odezwał się do Daniela: Czy to ty jesteś Daniel, jeden z uprowadzonych z Judy, których sprowadził z Judy król, mój ojciec? ¹⁴Słyszałem o tobie, że posiadasz boskiego ducha i że stwierdzono u ciebie światło, rozagę i nadzwyczajną mądrość. ¹⁵Przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, by odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia sprawy. ¹⁶Słyszałem zaś o tobie, że umiesz dawać wyjaśnienia i rozwiązywać zawiłości. Jeśli więc potrafisz odczytać pismo i wyjaśnić jego znaczenie, zostaniesz odziany w purpurę i złoty łańcuch na szyję i będziesz panował jako trzeci w królestwie. ¹⁷Wtedy odezwał się Daniel i rzekł wobec króla: Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym! Jednakże odczytam królowi pismo i wyjaśnię jego znaczenie. ¹⁸Królu, Najwyższy Bóg dał twemu ojcu, Nabuchodonozorowi, królestwo, wielkość, chwałę i majestat.

Pozaewangeliczne

IJ 1,1

¹[To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co urzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – ²bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – ³cośmy ujrzeli i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.

IJ 3,16

¹⁴My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci. ¹⁵Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego. ¹⁶Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci. ¹⁷Jeśliby ktoś posiadał na świecie majątek i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boga? ¹⁸Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą.

IKor 15,45

⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. ⁴⁶Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba.

Dz 3,15

¹³Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg ojców naszych wślawił Sługę swego, Jezusa, wy jednak wydalście Go i zaparliście się Go przed Piłatem, gdy postanowił Go uwolnić. ¹⁴Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a wyprosiście ulaskawienie dla zabójcy. ¹⁵Zabiliście Dawcę życia, ale Bóg wskrzesił Go z martwych, czego my jesteśmy świadkami. ¹⁶I przez wiarę w Jego imię temu człowiekowi, którego oglądacie i którego znacie, imię to przywróciło siły. Wiara [wzbudzona] przez niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. ¹⁷Lecz teraz wiemy, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak zwierchnicy wasi.

Dz 5,20

¹⁸zatrzymali Apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia. ¹⁹Ale w nocy anioł Pański otworzył bramy więzienia i wyprowadziwszy ich, powiedział: ²⁰Idźcie i głosście w świątyni ludowi wszystkie słowa o tym życiu! ²¹Usłuchawszy tego, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Posłali do więzienia, aby ich przyprowadzono. ²²Lecz kiedy służy przyszedli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili:

Rz 6,3

¹Cóż więc powiemy? Czyż mamy trwać w grzechu, aby łaska była pełniejsza? Żadną miarą! ²Jeżeli umarliśmy dla grzechu, jakże możemy żyć w nim nadal? ³Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzy otrzymaliśmy chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? ⁴Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my postępowali w nowym życiu jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. ⁵Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy

[z Nim złączeni w jedno], to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie.

Rz 6,13

¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. ¹⁴Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. ¹⁵Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć, dlatego że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą!

Rz 6,10n

⁸Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, ⁹wiedząc, że Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. ¹⁰Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. ¹¹Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, życie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. ¹²Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. ¹³Nie oddawajcie też członków waszych jako broni nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

Kol 3,3

¹Jeśli więc razem z Chrystusem powstałiście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadający po prawicy Boga. ²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem.

2Kor 6,16

¹⁴Nie sprężajcie się z niewierzącymi do jednego jarzma. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? ¹⁵Albo jakież jest współuczestnictwo Chrystusa z Beliarem lub wierzącego z niewiernym? ¹⁶Co wreszcie łączy świątynię Boga z bożkami? Bo my jesteśmy świątynią Boga żywego – według tego, co mówi Bóg: Zamieszkać z nimi i będę chodził wśród nich, i będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem. ¹⁷Przeto wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, a wy będziecie moimi synami i córkami – mówi Pan wszechmogący.

Ef 4,18

¹⁶Od Niego [poczynając] całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności więzią umacniającą każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości. ¹⁷To zatem mówię i zaklinam się na Pana, abyście już nie postępowali tak, jak postępują poganie, z ich próżnym myśleniem, ¹⁸umysłem pograżeni w mroku, obcy dla życia Bożego, na skutek tkwiącej w nich niewiedzy, na skutek zatwardziałości serca. ¹⁹Oni to, doprowadziwszy siebie do nieczułości [sumienia], oddali się rozpuście, popełniając zachłannie wszelkiego rodzaju grzechy nieczyste. ²⁰Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa.

2P 1,4

²Łaska wam i pokój niech będą udzielone obficie przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego! ³Tak samo Boska Jego moc udzieliła nam tego wszystkiego, co się odnosi do życia i pobożności, przez poznanie Tego, który powołał nas swoją chwałą i doskonałością. ⁴Przez nie zostały nam udzielone drogocenne i największe obietnice, abyście się dzięki nim stali uczestnikami Boskiej natury, skoro wyrwaliście się z zepsucia [wywołanego] na świecie żądzą. ⁵Dlatego też właśnie, dołożywszy całej pilności, dodajcie do wiary waszej cnotę, do cnoty poznanie, ⁶do poznania powściągliwość, do powściągliwości cierpliwość, do cierpliwości pobożność,

Rz 8,10

⁸A ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. ⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała.

Rz 8,11

⁹Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. ¹⁰Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na [skutki] grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. ¹¹A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. ¹²Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. ¹³Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha zadawać będziecie śmierć popędem ciała – będziecie żyli.

Rz 8,38

³⁶Jak to jest napisane: Z powodu Ciebie zabijają nas przez cały dzień, uważają nas za owce na rzeź przeznaczone. ³⁷Ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował. ³⁸I jestem pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani Zwierzchności, ani rzeczy terazniejsze, ani przyszłe, ani Moce, ³⁹ani co [jest] wysoko, ani co głęboko, ani jakiegokolwiek inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

2Kor 5,15

¹³Jeśli bowiem odchodzimy od zmysłów – to ze względu na Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to ze względu na was. ¹⁴Albowiem miłość Chrystusa przynagliła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. ¹⁵A właśnie za wszystkich umarł Chrystus po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał. ¹⁶Tak więc i my odtąd już nikogo nie znamy według ciała; a jeśli nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to już więcej nie znamy Go w ten sposób. ¹⁷Jeżeli więc ktoś [pozostaje] w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe.

Flp 1,21

¹⁹Wiem bowiem, że mi to wyjdzie na zbawienie dzięki waszej modlitwie i pomocy, udzielanej przez Ducha Jezusa Chrystusa, ²⁰zgodnie z gorącym oczekiwaniem i nadzieją moją, że w niczym nie doznam zawodu. Lecz jak zawsze, tak i teraz, z całą swobodą i jawnością Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. ²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem; bo to o wiele lepsze;

2Kor 4,10

⁸Zewsząd cierpienia znosimy, lecz nie poddajemy się zwątpieniu; żyjemy w niedostatku, lecz nie rozpaczamy; ⁹znosimy prześladowania, lecz nie czujemy się osamotnieni, obalają nas na ziemię, lecz nie ginimy. ¹⁰Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. ¹¹Ciągle bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym śmiertelnym ciele. ¹²Tak więc działa w nas śmierć, podczas gdy w was – życie.

2Kor 5,4

²Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyzwać się w nasz niebieski przybytek, ³jeśli tylko odziani, a nie nadzy będziemy. ⁴Dlatego właśnie udrećzeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przyzwać nań nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. ⁵A Bóg, który nas do tego przeznaczył, daje nam Ducha jako zadatek. ⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana.

1Kor 15,35-55

³⁵Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele? ³⁶O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze. ³⁷To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. ³⁸Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. ³⁹Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb. ⁴⁰Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne – ziemskich. ⁴¹Inny jest blask słońca, a inny – księżycy a gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. ⁴²Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasia się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; ⁴³sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; ⁴⁴zasia się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało zmysłowe, jest też ciało duchowe. ⁴⁵Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywającym. ⁴⁶Nie było jednak wpraw ten, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. ⁴⁷Pierwszy człowiek z ziemi – ziemski, Drugi Człowiek – z nieba. ⁴⁸Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. ⁴⁹A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [Człowieka] niebieskiego. ⁵⁰Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą posiadać królestwa Bożego i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. ⁵¹Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy pomrą, lecz wszyscy będziemy odmienieni. ⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w nieśmiertelność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościień?

1Kor 15,54n

⁵²W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby – zabrzmi bowiem trąba – umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. ⁵³Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przydziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, aby się przydziało w nieśmiertelność. ⁵⁴A kiedy już to, co zniszczalne, przydzieje się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przydzieje się w nieśmiertelność, wtedy sprawdzą się słowa, które zostały napisane: Zwycięstwo pochłonęło śmierć. ⁵⁵Gdzież jest, o śmierci, twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój ościień? ⁵⁶Ościeniem zaś śmierci jest grzech, a siłą grzechu Prawo. ⁵⁷Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Ap 6,9

⁷A gdy otworzył pieczęć czwartą, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, gdy mówiła: Przyjdź! ⁸I ujrzałem: oto koń trupio bład, a imię siedzącego na nim śmierć, i Otchłań mu towarzyszyła. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, by zabijali mieczem i głodem, i morem, i przez dzikie zwierzęta. ⁹A gdy otworzył pieczęć piątą, ujrzałem pod otarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. ¹⁰I głosem donośnym tak zawołały: Jak długo jeszcze, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi? ¹¹I dano każdemu z nich białą szatę, i powiedziano im, by jeszcze krótki czas spokojnie zaczęli, aż się dopełni liczba ich współslug i braci, którzy, jak i oni, mają być zabic.

Flp 1,23

²¹Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. ²²Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. ²³Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; ²⁴pozostawać zaś w ciele to bardziej konieczne ze względu na was. ²⁵A ufny w to, wiem, że pozostanę, i to pozostanę nadal dla was wszystkich, dla waszego postępu i radości w wierze,

2Kor 5,8

⁶Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. ⁷Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. ⁸Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana. ⁹Dlatego też staramy się Jemu podobać, czy to gdy z Nim, czy gdy z daleka od Niego jesteśmy. ¹⁰Wszyscy bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre.

1J 3,2

¹Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi, i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. ²Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. ³Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ⁴Każdy, kto grzeszy, dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem.

1Kor 13,12

¹⁰Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. ¹¹Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzyłem się tego, co dziecinne. ¹²Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [ujrzemy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś będę poznawał tak, jak sam zostałem poznany. ¹³Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: największa z nich [jednak] jest miłość.

Kol 3,4

²Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi. ³Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte w Chrystusie w Bogu. ⁴Gdy się ukaze Chrystus, nasze Życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale. ⁵Zadajcie więc śmierć temu, co przyziemne w członkach: rozpuście, nieczystości, lubieżności, złej żądzy i chciwości, bo ona jest bałwochwalstwem. ⁶Z ich powodu nadchodzi gniew Boży na synów buntu.

Ap 21,3

¹I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. ²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe.

Ap 22,1n

¹I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływająca z tronu Boga i Baranka. ²Pomiędzy rynkiem Miasta a rzeką, po obu brzegach, drzewo życia rodzące dwanaście owoców wydające swój owoc każdego miesiąca a liście drzewa [służą] do leczenia narodów. ³Nic godnego klątwy już nie będzie. I będzie w nim tron Boga i Baranka, a słudzy Jego będą Mu cześć oddawali. ⁴I będą oglądać Jego oblicze, a imię Jego – na ich czołach.

Ap 22,14

¹²Oto przyjdę niebawem, a moja zapłata jest ze mną, by tak każdemu odpłacić, jaka jest jego praca. ¹³Ja jestem Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec. ¹⁴Błogosławieni, którzy płuczą swe szaty, aby władza nad drzewem życia do nich należała i aby bramami wchodzili do Miasta. ¹⁵Na zewnątrz są psy, guślarze, rozpustnicy, zabójcy, bałwochwalcy i każdy, kto kłamstwo kocha i nim żyje. ¹⁶Ja, Jezus, posłałem mojego anioła, by wam zaświadczyć o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem Odrośl i Potomstwo Dawida, Gwiazda świecąca, poranna.

Ap 22,19

¹⁷A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech powie: Przyjdź! I kto odczuwa pragnienie, niech przyjdzie, kto chce, niech wody życia darmo zaczerpnie. ¹⁸Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś do nich cokolwiek dołoży, Bóg mu dołoży plag zapisanych w tej księdze. ¹⁹A jeśli ktoś odjął coś ze słów księgi tego proroctwa, to Bóg odejmie mu udział w drzewie życia i w Mieście Świętym – które są opisane w tej księdze. ²⁰Mówi Ten, który o tym zaświadcza: Zaiste, przyjdę niebawem. Amen. Przyjdź, Panie Jezu! ²¹Łaska Pana Jezusa ze wszystkimi!

Ap 21,4

²I Miasto Święte – Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża. ³I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu: Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem, a On będzie BOGIEM Z NIMI. ⁴I otrze z ich oczu

wszelką łzę, a śmierci już nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. ⁵I rzekł Zasiadający na tronie: Oto czynię wszystko nowe. I mówi: Napisz: Słowa te wiarygodne są i prawdziwe. ⁶I rzekł mi: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia.

Ap 20,14

¹²I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów. ¹³I morze wydało zmarłych, co w nim byli, i Śmierć, i Otchłań wydały zmarłych, co w nich byli, i każdy został osądzony według swoich czynów. ¹⁴A Śmierć i Otchłań wrzucono do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia. ¹⁵Jeśli się ktoś nie znalazł zapisany w księdze życia, został wrzucony do jeziora ognia.

1Kor 15,28

²⁶Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć. ²⁷Wszystko bowiem rzucił pod stopy Jego. Kiedy się mówi, że wszystko jest poddane, znaczy to, że z wyjątkiem Tego, który Mu wszystko poddał. ²⁸A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich. ²⁹Bo inaczej czegoż dokonają ci, co przyjmują chrzest za zmarłych? Jeżeli umarli w ogóle nie zmartwychwstają, to czemu za nich chrzest przyjmują? ³⁰Po co też i my wystawiamy się na niebezpieczeństwo każdej godziny?

Ewangelie

Mt 6,25

²³Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność! ²⁴Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego – miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie! ²⁵Dlatego powiadam wam: Nie martwcie się o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodzierać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? ²⁶Przypatrzcie się ptakom podniebnym: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ²⁷Kto z was, martwiąc się, może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?

Mk 3,4

²A śledzili Go, czy uzdrowi go w szabat, żeby Go oskarżyć. ³On zaś rzekł do człowieka z uschlą ręką: Podnieś się na środek! ⁴A do nich powiedział: Co wolno w szabat: uczynić coś dobrego czy coś złego? Życie uratować czy zabić? Lecz oni milczeli. ⁵Wtedy spojrzawszy na nich dokoła z gniewem, zasmucony z powodu zatwardziałości ich serc, rzekł do człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i ręka jego stała się znów zdrowa. ⁶A faryzeusze wyszli i ze zwolennikami Heroda zaraz się naradzali przeciwko Niemu, w jaki sposób Go zgładzić.

Mk 12,27

²⁵Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. ²⁶Co się zaś tyczy umarłych, że zmartwychwstaną, to czy nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa o krzewie, jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba? ²⁷Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie. ²⁸Podszedł także jeden z uczonych w Piśmie, który się im przysłuchiwał, gdy rozprawiali między sobą. Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? ²⁹Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz jest jedynym Panem.

J 11,15

¹³Jezus jednak mówił o jego śmierci, a im się wydawało, że mówi o zwyczajnym śnie. ¹⁴Wtedy Jezus powiedział im otwarcie: Łazarz umarł, ¹⁵ale raduję się, że Mnie tam nie było, że względu na was, abyście uwierzyli. Lecz chodźmy do niego. ¹⁶A Tomasz, zwany Didymos, rzekł do współuczniów: Chodźmy także i my, aby razem z Nim umrzeć. ¹⁷Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie.

J 11,21

¹⁹I wielu Żydów przybyło przedtem do Marty i Marii, aby je pocieszyć po utracie brata. ²⁰Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. ²¹Marta więc rzekła do Jezusa: **Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł.** ²²Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga. ²³Rzekł do niej Jezus: **Brat twój zmartwychwstanie.**

Mt 9,6

⁴A Jezus, znając ich myśli, rzekł: **Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach?** ⁵Cóż bowiem łatwiej jest powiedzieć: **Odpuszczone są ci twoje grzechy, czy też powiedzieć: Wstań i chodź!** ⁶Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – rzekł do paralityka: **Wstań, weź swoje łoże i idź do swego domu!** ⁷On wstał i poszedł do domu. ⁸A tłumy ogarnęły lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

Mt 19,16

¹⁴Lecz Jezus rzekł: **Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie; do takich bowiem należy królestwo niebieskie.** ¹⁵Położył na nie ręce i poszedł stamtąd. ¹⁶**A oto podszedł do Niego pewien człowiek i zapytał: Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?** ¹⁷Odpowiedział mu: **Dlaczego Mnie pytasz o dobro? Jeden tylko jest Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania.** ¹⁸Zapytał Go: **Które?** Jezus odpowiedział: **Oto te: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie zeznawaj fałszywie,**

Mt 19,29

²⁷Wtedy Piotr rzekł do Niego: **Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?** ²⁸Jezus zaś rzekł do nich: **Zaprawdę, powiadam wam: Przy odrodzeniu, gdy Syn Człowieczy zasiądzie na swym tronie chwały, wy, którzy poszliście za Mną, zasiądziecie również na dwunastu tronach, aby sądzić dwanaście szczepów Izraela.** ²⁹**I każdy, kto dla mego imienia opuści dom, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pole, stokroć tyle otrzyma i życie wieczne posiędzie na własność.** ³⁰Wielu zaś pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

Mt 7,14

¹²Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. **Albowiem to jest [istota] Prawa i Proroków.** ¹³**Wchodźcie przez ciasną bramę.** Bo szeroka jest brama i przestronna ta droga, która prowadzi do zguby, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. ¹⁴**Jakże ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia, a mało jest takich, którzy ją znajdują!** ¹⁵**Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami.** ¹⁶Poznacie ich po ich owocach. **Czy zbiera się winogrona z ciernia albo z ostu figi?**

Mt 18,8n

⁶Lecz kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych, którzy wierzą we Mnie, temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza. ⁷Biada światu z powodu zgorzeń! Muszą wprowadzić przyjsz zgorzenia, lecz biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie. ⁸**Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny.** ⁹**I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgim oczu być wrzuconym do piekła ognistego.** ¹⁰Baczenie, żebyście nie gardzili żadnym z tych małych; **albowiem powiadam wam: Aniołowie ich w niebie wpatrują się zawsze w oblicze Ojca mego, który jest w niebie.** ¹¹Albowiem Syn Człowieczy przyszedł ocalić to, co zginęło.

Mt 16,25n

²³Lecz On odwrócił się i rzekł do Piotra: **Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku.** ²⁴Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: **Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje.** ²⁵**Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je.** ²⁶**Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?** ²⁷Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi i wtedy odda każdemu według jego postępowania. ²⁸Zaprawdę, powiadam wam: **Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zazną śmierci, aż ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w królestwie swoim.**

J 1,4

²Ono było na początku u Boga. ³Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. ⁴**W Nim było życie, a życie było światłością ludzi,** ⁵a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. ⁶Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię.

J 5,26

²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: **Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.** ²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, **kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.** ²⁶**Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.** ²⁷Dał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym. ²⁸**Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, kiedy wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego:**

J 10,10

⁸Wszyscy, którzy przyszedli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. ⁹Ja jestem bramą. **Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko.** ¹⁰**Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości.** ¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. **Dobry pasterz daje życie swoje za owce.** ¹²**Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;**

J 17,2

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: **Ojcze, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył** ²**i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.** ³A to jest życie wieczne: **aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.** ⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.

J 14,6

⁴Znacie drogę, dokąd Ja idę. ⁵Odezwał się do Niego Tomasz: **Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?** ⁶Odpowiedział mu Jezus: **Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.** ⁷Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mego Ojca. **Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście.** ⁸Rzekł do Niego Filip: **Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy.**

J 11,25

²³Rzekł do niej Jezus: **Brat twój zmartwychwstanie.** ²⁴Marta Mu odrzekła: **Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym.** ²⁵**Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie.** ²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. **Wierzysz w to?** ²⁷Odpowiedziała Mu: **Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.**

J 8,12

¹⁰Wówczas Jezus, podniósłszy się, rzekł do niej: **Kobieto, gdzie [oni] są? Nikt cię nie potępił?** ¹¹A ona odrzekła: **Nikt, Panie! Rzekł do niej Jezus: I Ja ciebie nie potępiam. Idź i odtąd już nie grzesz.** ¹²**A oto znów przemówił do nich Jezus tymi słowami: Ja jestem światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.** ¹³Rzekli do Niego faryzeusze: **Ty sam o sobie dajesz świadectwo. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe.** ¹⁴W odpowiedzi rzekł do nich Jezus: **Nawet jeżeli Ja sam o sobie daję świadectwo, to świadectwo moje jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę. Wy zaś nie wiecie, ani skąd przychodzę, ani dokąd idę.**

J 4,14

¹²Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło? ¹³W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: **Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął.** ¹⁴**Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie**

się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu.¹⁵Rzekła do Niego kobieta: Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać.¹⁶A On jej odpowiedział: Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!

J 6,27-58

²⁷Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą nazaczył Bóg Ojciec.²⁸Oni zaś rzekli do Niego: Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ²⁹Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał.³⁰Rzekli do Niego: Jaki więc Ty uczynisz znak, abyśmy go zobaczyli i Tobie uwierzyli? Cóż zdziałasz? ³¹Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba.³²Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba.³³Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu.³⁴Rzekli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze ten chleb! ³⁵Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie.³⁶Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie.³⁷Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę,³⁸ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał.³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym.⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.⁴¹Alé Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego że powiedział: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił.⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem.⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym.⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.⁴⁶Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca.⁴⁷Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne.⁴⁸Ja jestem chlebem życia.⁴⁹Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli.⁵⁰To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze.⁵¹Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje ciało, [wydane] za życie świata.⁵²Sprzeciali się więc między sobą Żydzi, mówiąc: Jak on może nam dać swoje ciało do jedzenia? ⁵³Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie jedli Ciała Syna Człowieczego ani pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.⁵⁴Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.⁵⁵Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem.⁵⁶Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim.⁵⁷Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie.⁵⁸To jest chleb, który z nieba zstąpił – nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a pomierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki.

J 11,25n

²³Rzekł do niej Jezus: Brat twój zmartwychwstanie.²⁴Marta Mu odrzekła: Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym.²⁵Powiedział do niej Jezus: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie.²⁶Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? ²⁷Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat.²⁸Gdy to powiedziała, odeszła i przywołała ukradkiem swoją siostrę, mówiąc: Nauczyciel [tu] jest i woła cię.

J 3,36

³⁴Ten bowiem, kogo Bóg posłał, mówi słowa Boże: a bez miary udziela [mu] Ducha.³⁵Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w Jego ręce.³⁶Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne; kto zaś nie wierzy Synowi, nie ujrzy życia, lecz gniew Boży nad nim wisi.

J 12,47-50

⁴⁵A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał.⁴⁶Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności.⁴⁷A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić.⁴⁸Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym.⁴⁹Nie mówiłem bowiem sam od

siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam powiedzieć i oznajmić.⁵⁰A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział.

J 10,11

⁹Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko.¹⁰Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby [owce] miały życie, i miały je w obfitości.¹¹Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce.¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.

J 10,15

¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają,¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.

J 10,17n

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 10,17n

¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.¹⁷Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je znów odzyskać.¹⁸Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja sam z siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca.¹⁹I znowu nastąpił rozłam między Żydami z powodu tych słów.²⁰Wielu spośród nich mówiło: On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu go słuchacie?

J 5,24

²²Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi,²³aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał.²⁴Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto słucha słowa mego i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma życie wieczne i nie idzie pod sąd, lecz ze śmierci przeszedł do życia.²⁵Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, że nadchodzi godzina, nawet już jest, kiedy to umarli usłyszą głos Syna Bożego, i ci, którzy usłyszą, żyć będą.²⁶Jak Ojciec ma życie w sobie samym, tak również dał to Synowi: mieć życie w sobie.

J 17,3

¹To powiedział Jezus, a podniósłszy oczy ku niebu, rzekł: Ojczy, nadeszła godzina. Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył²i aby mocą władzy udzielonej Mu przez Ciebie nad każdym człowiekiem dał życie wieczne wszystkim tym, których Mu dałeś.³A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa.⁴Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które Mi dałeś do wykonania.⁵A teraz Ty, Ojczy, otocz Mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie wpraw, zanim świat powstał.

J 10,14

¹²Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza;¹³najemnik ucieka, dlatego że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach.¹⁴Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają,¹⁵podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce.¹⁶Mam także inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia, jeden pasterz.

ŻYD

57	4	1	27	25
	Historyczne	Prorockie	Pozaewangeliczne	Ewangelie
1	Rdz 29,35	Jr 4,4	Ga 3,28	Mt 15,24
2	Rdz 49,8		Rz 2,17	J 3,1
3	Pwt 30,6		Rz 2,17-29	J 12,9
4	Kpł 26,41		Ga 2,15	J 2,6
5			Rz 11,1	J 2,13
6			Flp 3,5	J 5,1
7			Dz 22,3	J 6,4
8			Dz 18,24	J 7,2..
9			Rz 2,17-24	J 7,51
10			Rz 2,28	J 8,17
11			Ap 2,9	J 10,34
12			Ap 3,9	J 7,19
13			Flp 3,2	J 7,22
14			Rz 2,29	J 2,18
15			Rz 3,9	J 2,20
16			Ga 3,28	J 5,16
17			Kol 3,11	J 5,18
18			Rz 3,29	J 6,41..
19			Rz 10,12	J 5,15
20			Rz 2,9n	J 7,13
21			Rz 1,16	J 7,11
22			Dz 13,46	J 1,19
23			Dz 18,6	J 19,13
24			Rz 3,1	J 19,14
25			Rz 11,29	J 19,19-22
26			Rz 11,24	
27			Rz 9,2	

Historyczne

Rdz 29,35

³³A gdy znów poczęła i urodziła syna, rzekła: Usłyszał Pan, że zostałam odsunięta, i dał mi jeszcze to dziecko; nazwała więc je Symeon. ³⁴Potem znów poczęła i urodziła syna, i rzekła: Już teraz mąż mój przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów; dlatego dała mu imię Lewi. ³⁵I jeszcze raz poczęła, i urodziwszy syna, rzekła: Tym razem będę słać Pana; dlatego dała mu imię Juda. Po czym przestała rodzić.

Rdz 49,8

⁶Do ich zmowy się nie przyłączę, z ich knowaniem nie złączę mej sławy; gdyż w gniewie swym mordowali ludzi i w swej swawoli kaleczyli bydło. ⁷Przeklęty ten ich gniew, gdyż był gwałtowny, i ich zawziętość, gdyż była okrucieństwem! Porozdzielam więc ich w Jakubie i rozprószę ich w Izraelu. ⁸Judo, ciebie słać będą bracia twoi, twoja bowiem ręka na karku twych wrogów! Synowie twego ojca będą ci oddawać pokłon! ⁹Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu: jak lew się czai, gotuje do skoku, do lwicy podobny – któż się ośmieli go drażnić? ¹⁰Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska [zabrana] spośród jego kolan, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów!

Pwt 30,6

⁴Choćby twoi wygnańcy byli na krańcach nieba, zgromadzi cię tam Pan, Bóg twój, i stamtąd cię zabierze. ⁵Sprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą przodkowie twoi otrzymali w posiadanie, abyś ją odzyskał; uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej niż twoich przodków. ⁶Pan, Bóg twój, dokona obrzezania twego serca i serc twych potomków, żebyś miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, po to, abyś żył. ⁷Wszystkie te przekleństwa ześle Pan, Bóg twój, na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i będą prześladować. ⁸Ty znowu będziesz słuchał głosu Pana, wypełniając wszystkie polecenia, które ja tobie dziś daję.

Kpł 26,41

³⁹A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa na ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. ⁴⁰Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że postępowali Mi na przekór, ⁴¹wskutek czego Ja postępowalem na przekór im i zaprowadziłem ich do kraju nieprzyjacielskiego, a żeby upokorzyło się ich nieobrzezane serce i żeby zapłacili za swoje przestępstwo. ⁴²Wtedy przypomnę sobie moje przymierze z Jakubem, przymierze z Izaakiem i przymierze z Abrahamem. Przypomnę sobie o tym i przypomnę o kraju. ⁴³Ale przedtem ziemia będzie opuszczona przez nich i będzie spłacać swoje szabaty przez to, że będzie spustoszona z ich winy, a oni będą spłacać swoje przestępstwo, ponieważ odrzucili moje wyroki i brzydzili się moimi ustawami.

Prorockie

Jr 4,4

²Jeżeli zaś będziesz przysięgał: „Na życie Pana”, zgodnie z prawdą, słusznie i sprawiedliwie, narody będą sobie wiecznie błogosławić dzięki tobie i będą się tobą chlubić. ³Bo tak mówi Pan do ludzi z Judy i [mieszkańców] Jerozolimy: Wykarczujcie swoje karczowiska i nie rzucajcie nasienia w ciernie. ⁴Obrzeźcie się ze względu na Pana i odrzućcie napletki serc waszych, mężowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy, bo inaczej gniew mój wybuchnie jak płomień i będzie płonął, a nikt nie zdoła go ugasić, z powodu waszych przewrotnych czynków. ⁵Opowiadajcie w Judzie, ogłoście w Jerozolimie! Dmijcie w trąbę w kraju, wołajcie głośno i mówcie: Zbierzmy się i udajmy do miast warownych! ⁶Wzniescie znak w kierunku Syjonu! Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się! Sprowadzę bowiem nieszczęście z północy i wielkie zniszczenie.

Pozaewangeliczne

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Rz 2,17

¹⁵Wykazują oni, że treść Prawa wypisana jest w ich sercach, gdy jednocześnie ich sumienie staje jako świadek, a mianowicie ich myśli na przemian ich oskarżające lub uniewinniające. ¹⁶Okaże się to w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa sędzić będzie ukryte czyny ludzkie, według mojej Ewangelii. ¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności,

Rz 2,17-29

¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostaczków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... ²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga. ²⁵Obrzezanie posiada wprawdzie wartość, jeżeli zachowujesz Prawo. Jeżeli jednak przekraczasz Prawo, będąc obrzezanym, stajesz się takim, jak nieobrzezany. ²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czy jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Ga 2,15

¹³To jego nieszczerze postępowanie podjęli też inni pochodzenia żydowskiego, tak że wciągnięto w to udawanie nawet Barnabę. ¹⁴Gdy więc spostrzegłem, że nie idą słuszną drogą, zgodną z prawdą Ewangelii, powiedziałem Kefasowi wobec wszystkich: Jeżeli ty, choć jesteś Żydem, żyjesz według obyczajów przyjętych wśród pogan, a nie wśród Żydów, to jak możesz zmuszać pogan do przyjmowania zwyczajów żydowskich? ¹⁵My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie pogrążonymi w grzechach poganami. ¹⁶A jednak przeświadczeni, że człowiek osiąga usprawiedliwienie nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, lecz jedynie dzięki wierze w Jezusa Chrystusa, my właśnie uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, by osiągnąć usprawiedliwienie dzięki wierze w Chrystusa, a nie dzięki czynkom wymaganym przez Prawo, jako że nikt nie osiągnie usprawiedliwienia dzięki czynkom wymaganym przez Prawo. ¹⁷A jeżeli to, że szukamy usprawiedliwienia w Chrystusie, poczytuje się nam za grzech, to i Chrystusa należałoby uznać za sprawcę grzechu. Żadną miarą!

Rz 11,1

¹Pytam więc: Czyż Bóg odrzucił lud swój? Żadną miarą! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z pokolenia Beniamina. ²Nie odrzucił Bóg swego ludu, który wybrał przed wiekami. Czyż nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu, jak uskarża się on przed Bogiem na Izraela? ³Panie, proroków Twoich pozabijali, ołtarze Twoje powywracali. Ja sam tylko pozostałem, a oni na życie moje czyhają.

Flp 3,5

³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej: ⁵obrzezany ósmego dnia, z rodu Izraela, z pokolenia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków, w stosunku do Prawa – faryzeusz, ⁶co do gorliwości prześladowca Kościoła, co do sprawiedliwości legalnej – stałem się bez zarzutu. ⁷Ale to wszystko, co było dla mnie zyskiem, ze względu na Chrystusa uznałem za stratę.

Dz 22,3

¹Bracia i ojcowie, słuchajcie, co teraz wam powiem na swoją obronę. ²Usłyszawszy, że mówi w języku hebrajskim, uciszyli się jeszcze bardziej. ³Ja jestem Żydem – mówił – urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. ⁴Prześladowałem tę drogę, głosząc nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, ⁵co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i odbywałem drogę do Damaszku z zamiarem uwięzienia także tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jeruzalem dla wymierzenia kary.

Dz 18,24

²²Po przybyciu do Cezarei udał się w górę do Jeruzolimy. A pozdrowiwszy tamtejszy Kościół, zeszedł do Antiochii. ²³Zabawił tam pewien czas i wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów. ²⁴Pewien Żyd, imieniem Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek uczyony i znający świetnie Pisma, przybył do Efezu. ²⁵Znał on już drogę Pańską, przemawiał z wielkim zapałem i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, znając tylko chrzest Janowy. ²⁶Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go ze sobą i wyłożyli mu dokładnie drogę Bożą. A kiedy chciał wyruszyć do Achai, bracia napisali list do uczniów z poleceniem, aby go przyjęli.

Rz 2,17-24

¹⁷Jeżeli jednak ty dumnie nazywasz siebie Żydem, całkowicie zdajesz się na Prawo, chlubisz się Bogiem, ¹⁸pouczony Prawem znasz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co lepsze, ¹⁹a jesteś przeświadczony, żeś przewodnikiem ślepych, światłością dla tych, którzy są w ciemności, ²⁰wychowawcą nieumiejętnych, nauczycielem prostactków, mającym w Prawie wyraz wszelkiej wiedzy i prawdy... ²¹Ty, który uczysz drugich, sam siebie nie uczysz. Głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz? ²²Mówiąc, że nie wolno cudzołożyć, cudzołożył? Który brzydzisz się bożkami, okradasz świątynię? ²³Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga. ²⁴Z waszej to bowiem przyczyny – zgodnie z tym, co jest napisane – poganie bluźnią imieniu Boga.

Rz 2,28

²⁶Jeżeli zaś nieobrzezany zachowuje przepisy Prawa, to czyż jego brak obrzezania nie będzie mu oceniony na równi z obrzezaniem? ²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Ap 2,9

⁷Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy dam spożyć owoc z drzewa życia, które jest w raju Boga. ⁸Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz: To mówi Pierwszy i Ostatni, który był martwy, a ożył: ⁹Znam twój ucisk i ubóstwo – ale ty jesteś bogaty – i obelgę [rzuconą] przez tych, co samych siebie zowią Żydami, a nie są nimi, lecz synagogą szatana. ¹⁰Przestań się lękać tego, co będziesz cierpiał. Oto diabeł ma niektórych spośród was wtrącić do więzienia, abyście zostali poddani próbie, a znosić będziecie ucisk przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia. ¹¹Kto ma uszy, niechaj posłysz, co mówi Duch do Kościołów. Zwycięzcy śmierć drugą na pewno nie wyrządzi szkody.

Ap 3,9

⁷Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz: To mówi Święty, Prawdomówny, Ten, co ma klucz Dawida, Ten, co otwiera, a nikt nie zamknie, i Ten, co zamyka, a nikt nie otwiera. ⁸Znam twoje czyny. Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć, bo ty, chociaż moc masz znikomą, zachowałeś moje słowo i nie zaparłeś się mego imienia. ⁹Oto Ja ci daję [ludzi] z synagogi szatana, spośród tych, którzy mówią o sobie, że są Żydami – a nie są nimi, lecz kłamią. Oto sprawię, iż przyjdą i padną na twarz do twoich stóp, a poznają, że Ja cię umiłowalem. ¹⁰Skoro zachowałeś naukę o mojej cierpliwości, i Ja cię zachowam od próby, która ma nadejść na cały obszar zamieszkaany, by wypróbować mieszkańców ziemi. ¹¹Przyjdź niebawem: Trzymaj, co masz, by nikt twego wieńca nie zabrał!

Flp 3,2

¹Na koniec, bracia moi, radujcie się w Panu! Pisanie do was o tym samym nie jest dla mnie uciążliwe, a dla was jest środkiem niezawodnym. ²Strzeżcie się psów, strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się okaleczeńców! ³My bowiem jesteśmy prawdziwie ludem obrzezanym – my, którzy sprawujemy kult w Duchu Bożym i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele. ⁴Chociaż ja także i w ciele mogę pokładać ufność. Jeśli ktoś inny mniema, że może ufność złożyć w ciele, to ja tym bardziej:

Rz 2,29

²⁷I tak ten, który od urodzenia jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który, mimo że masz księgę [Prawa] i obrzezanie, przestępujesz Prawo. ²⁸Bo Żydem nie jest ten, który nim jest na zewnątrz, ani obrzezanie nie jest to, które jest widoczne na ciele, ²⁹ale prawdziwym Żydem jest ten, kto jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca, duchowe, nie zaś według litery. I ten właśnie otrzymuje pochwałę nie od ludzi, ale od Boga.

Rz 3,9

⁷Ale jeżeli przez moje kłamstwo prawda Boża tym więcej się uwydatnia ku Jego chwale, to jakim prawem jeszcze i ja mam być sądzony jako grzesznik? ⁸I czyż to znaczy, iż mamy czynić zło, aby stąd wynikło dobro? – jak nas niektórzy oczerniają i jak nam zarzucają, że tak mówimy. Takich czeka sprawiedliwa kara. ⁹Cóż więc? Czy mamy przewagę? Żadną miarą! Wykazaliśmy bowiem uprzednio, że i Żydzi, i poganie są pod panowaniem grzechu, ¹⁰jak jest napisane: Nie ma sprawiedliwego, nawet ani jednego, ¹¹nie ma rozumnego, nie ma, kto by szukał Boga.

Ga 3,28

²⁶Wszyscy bowiem przez wiarę jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. ²⁷Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. ²⁸Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie. ²⁹Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama, dziedzicami zgodnie z obietnicą.

Kol 3,11

⁹Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, ¹⁰a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu [Boga], na obraz Tego, który go stworzył. ¹¹A tu już nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, barbarzyńcy, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus. ¹²Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, ¹³znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem, jeśliby ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy.

Rz 3,29

²⁷Gdzież więc podstawa do chlubienia się? Została uchylona. Przez jakie prawo? Czy przez prawo uczynków? Nie, przez prawo wiary. ²⁸Sądzimy bowiem, że człowiek osiąga usprawiedliwienie na podstawie wiary, niezależnie od pełnienia uczynków wymaganych przez Prawo. ²⁹Bo czyż Bóg jest Bogiem jedynie Żydów? Czy nie również i pogan? Na pewno również i pogan. ³⁰Przecież jeden jest tylko Bóg, który usprawiedliwi obrzezanego przez wiarę, a nieobrzezanego – dzięki wierze. ³¹Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy.

Rz 10,12

¹⁰Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do sprawiedliwości, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. ¹¹Wszak mówi Pismo: Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony. ¹²Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają. ¹³Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony. ¹⁴Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił?

Rz 2,9n

⁷tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności – życie wieczne; ⁸tym zaś, którzy są przekornymi, za prawdę pójść nie chcą, a oddają się nieprawości – gniew i oburzenie. ⁹Ucisk i utrapienie spadną na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. ¹⁰Chwała zaś, cześć i pokój spotkają każdego, kto czyni dobrze – najpierw Żyda, a potem Greka. ¹¹Albowiem u Boga nie ma względu na osobę. ¹²Bo ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa też poginą, a ci, co w Prawie zgrzeszyli, przez Prawo będą sądzeni.

Rz 1,16

¹⁴Jestem przecież dłużnikiem tak Greków, jak i barbarzyńców, tak uczonych, jak i niewykształconych. ¹⁵Przeto, co do mnie, gotów jestem głosić Ewangelię i wam, mieszkańcom Rzymu. ¹⁶Bo ja nie wstydzę się Ewangelii, jest bowiem ona mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka. ¹⁷W niej bowiem objawia się sprawiedliwość Boża, która od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi, jak jest napisane: a sprawiedliwy żyć będzie dzięki wierze. ¹⁸Albowiem gniew Boży objawia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdziwe pięta.

Dz 13,46

⁴⁴W następnym szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego. ⁴⁵Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc, sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. ⁴⁶Wtedy Paweł i Barnaba powiedzieli odważnie: Należało głosić słowo Boże najpierw wam. Skoro jednak odrzucacie je i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego, zwracamy się do pogan. ⁴⁷Tak bowiem nakazał nam Pan: Ustanowiłem Cię światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. ⁴⁸Poganie, słysząc to, radowali się i wielbili słowo Pańskie, a wszyscy, przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli.

Dz 18,6

⁴A co szabat rozprawiał w synagodze i przekonywał tak Żydów, jak i Greków. ⁵Kiedy Sylas i Tymoteusz przybyli z Macedonii, Paweł oddał się wyłącznie nauczaniu i udawał Żydom, że Jezus jest Mesjaszem. ⁶A kiedy się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swe szaty i powiedział do nich: Krew wasza na wasze głowy, ja nie jestem winien. Od tej chwili pójdę do pogan. ⁷Odszedł stamtąd i poszedł do domu czciciela Boga, niejakiego Tycjusza Justusa. Dom ten przylegał do synagogi. ⁸Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył w Pana z całym swym domem, wielu też słuchaczy korynckich uwierzyło i przyjmowało wiarę i chrzest.

Rz 3,1

¹Na czym więc polega wyższość Żyda? I jaki pożytek z obrzezania? ²Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że zostały im powierzone słowa Boże. ³Bo i cóż? Jeśli niektórzy stali się niewierni, to czyż ich niewierność miałaby zniwieczyć wierność Boga?

Rz 11,29

²⁷I to będzie moje z nimi przymierze, gdy zglądę ich grzechy. ²⁸Co prawda – gdy chodzi o Ewangelię – są oni nieprzyjaciółmi ze względu na wasze dobro; gdy jednak chodzi o wybranie, są oni – ze względu na praojców – umiłowani. ²⁹Bo dary łaski i wezwanie Boże są nieodwołalne. ³⁰Podobnie bowiem jak wy niegdyś byliście nieposłusznymi Bogu, teraz zaś z powodu ich nieposuszeństwa dostąpiliście miłosierdzia, ³¹tak i oni stali się teraz nieposłusznymi z powodu okazanego wam miłosierdzia, aby i sami w czasie obecnym mogli dostąpić miłosierdzia.

Rz 11,24

²²Patrz więc na dobroć i surowość Boga. Surowość wobec tych, co upadli, a dobroć Boga wobec ciebie, jeżeli tylko wytrwasz przy tej dobroci; w przeciwnym razie i ty będziesz wycięty. ²³A i oni, jeżeli nie będą trwać w niewierze, zostaną wszczępieni. Bo Bóg ma moc wszczępić ich ponownie. ²⁴Albowiem jeżeli ty zostałeś odcięty od naturalnej dla ciebie dziczki oliwnej i przeciw naturze wszczępiiony zostałeś w oliwkę szlachetną, o ileż łatwiej mogą być wszczępieni w swoją własną oliwkę ci, którzy do niej należą z natury. ²⁵Nie chcę jednak, bracia, pozostawiać was w nieświadomości co do tej tajemnicy – byćście o sobie nie mieli zbyt wysokiego mniemania że zatwardziałość dotknęła tylko część Izraela aż do czasu, gdy wejdzie [do Kościoła] pełnia pogan. ²⁶I tak cały Izrael będzie zbawiony, jak to jest napisane: Przyjdzie z Syjonu wybawiciel, odwróci nieprawości od Jakuba.

Rz 9,2

¹Prawdę mówię w Chrystusie, nie kłamię, potwierdza mi to moje sumienie w Duchu Świętym, ²że w sercu swoim odczuwam wielki smutek i nieustanny ból. ³Wolałbym bowiem sam być pod kłatwą, [odłączonym] od Chrystusa dla [zbawienia] braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. ⁴Są to Izraeli-ci, do których należą przybrane synostwo i chwała, przymierza i nadanie Prawa, pełnienie służby Bożej i obietnice.

Ewangelie

Mt 15,24

²²A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych stron, wołała: Ulituj się nadę mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko nękana przez złego ducha. ²³Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: Odpraw ją, bo krzyczy za nami. ²⁴Lecz On odpowiedział: Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela. ²⁵A ona przysła, padła Mu do nóg i prosiła: Panie, dopomóż mi. ²⁶On jednak odparł: Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom.

J 3,1

¹Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. ²Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. ³W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodził powtórnie, nie może ujrzeć królestwa Bożego.

J 12,9

⁷Na to rzekł Jezus: Zostaw ją! Przechowała to, aby [Mnie namaścić] na dzień mego pogrzebu. ⁸Bo ubogich zawsze macie u siebie, Mnie zaś nie zawsze macie. ⁹Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest; a przybyli nie tylko ze względu na Jezusa, ale także by ujrzeć Łazarza, którego wskrzesił z martwych. ¹⁰Arcykapłani zatem postanowili zabić również Łazarza, ¹¹gdyż wielu z jego powodu odłączyło się od Żydów i uwierzyło w Jezusa.

J 2,6

⁴Jezus Jej odpowiedział: [Czyż] to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czy jeszcze nie nadeszła godzina moja? ⁵Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. ⁶Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. ⁷Jezus rzekł do sług: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. ⁸Potem powiedział do nich: Zacerpnijcie teraz i zaniescie starościę weselnemu. Ci więc zaniesli.

J 2,13

¹¹Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. ¹²Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni. ¹³Zbliżała się pora Paschy żydowskiej, i Jezus przybył do Jerozolimy. ¹⁴W świątyni zastał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. ¹⁵Wówczas, sporządziwszy sobie bicz ze sznurów, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał.

J 5,1

¹Potem było święto żydowskie i Jezus udał się do Jerozolimy. ²W Jerozolimie zaś jest przy Owczej [Bramie] sadzawka, nazwana po hebrajsku Betesda, mająca pięć krużganków. ³Leżało w nich mnóstwo chorych: niewidomych, chromych, sparaliżowanych.

J 6,4

²Szedł za Nim wielki tłum, bo oglądano znaki, jakie czynił dla tych, którzy chorowali. ³Jezus wszedł na wzgórze i usiadł tam ze swoimi uczniami. ⁴A zbliżało się święto żydowskie, Pascha. ⁵Kiedy więc Jezus podniósł oczy i ujrział, że liczne tłumy schodzą się do Niego, rzekł do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby oni się najedli? ⁶A mówił to, wystawiając go na próbę. Wiedział bowiem, co ma czynić.

J 7,2..

¹Potem Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić. ²A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. ³Rzekli więc Jego bracia do Niego: Wyjdź stąd i udaj się do Judei, aby i Twoi uczniowie ujrzeli czyny, których dokonujesz. ⁴Nikt bowiem nie dokonuje niczego w ukryciu, jeżeli chce się publicznie ujawnić. Skoro takich rzeczy dokonujesz, to pokaż się światu! ⁵Bo nawet Jego bracia nie wierzyli w Niego. ⁶Powiedział więc do nich Jezus: Mój czas jeszcze nie nadszedł, ale dla was – zawsze jest odpowiedni.

J 7,51

⁴⁹A ten tłum, który nie zna Prawa, jest przekłety. ⁵⁰Odezwał się do nich jeden spośród nich, Nikodem, ten, który przedtem przyszedł do Niego: ⁵¹Czy Prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierv nie przesłucha i zbadą, co on czyni? ⁵²Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei. ⁵³I rozeszli się – każdy do swego domu.

J 8,17

¹⁵Wy osądzacie według zasad tylko ludzkich. Ja nie sędzę nikogo. ¹⁶A jeśli bym nawet sądził, to sąd mój jest prawdziwy, ponieważ nie jestem sam, lecz Ja i Ten, który Mnie posłał. ¹⁷Także w naszym Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe. ¹⁸Oto Ja daję świadectwo o sobie samym oraz zaświadcza o Mnie Ojciec, który Mnie posłał. ¹⁹Na to powiedzieli Mu: Gdzież jest twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani mego Ojca. Gdybyście Mnie poznali, poznalibyście i mego Ojca.

J 10,34

³²Odpowiedział im Jezus: Ukazałem wam wiele dobrych czynów, które pochodzą od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie kamienować? ³³Odpowiedzieli Mu Żydzi: Nie kamienujemy cię za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że ty, będąc człowiekiem, uważasz siebie za Boga. ³⁴Odpowiedział im Jezus: Czyż nie napisano w naszym Prawie: Ja rzekłem: Bogami jesteście? ³⁵Jeżeli [Pismo] nazwało bogami tych, do których skierowano słowo Boże – a Pisma nie można odrzucić – ³⁶to czemu wy [o Tym], którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: Bluźnisz, dlatego że powiedziałem: Jestem Synem Bożym?

J 7,19

¹⁷Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy nauka ta jest od Boga, czy też Ja mówię od siebie samego. ¹⁸Kto mówi we własnym imieniu, ten szuka własnej chwały. Kto zaś szuka chwały Tego, który go posłał, ten godzien jest wiary i nie ma w nim nieprawości. ¹⁹Czyż Mojżesz nie dał wam Prawa? A przecież nikt z was nie zachowuje Prawa, [bo] dlaczego usiłujecie Mnie zabić? ²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić? ²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni.

J 7,22

²⁰Tłum odpowiedział: Jesteś opętany przez złego ducha! Któż usiłuje cię zabić? ²¹W odpowiedzi Jezus rzekł do nich: Dokonałem tylko jednego czynu, a wszyscy jesteście zdziwieni. ²²Oto Mojżesz nadał wam obrzezanie – a nie pochodzi ono od Mojżesza, lecz od przodków – i obrzezujecie człowieka w szabat. ²³Jeżeli człowiek może przyjmować obrzezanie nawet w szabat, aby nie przekroczone Prawa Mojżeszowego, to dlaczego złoście się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całkowicie człowieka? ²⁴Nie sądzicie z zewnętrznego pozorów, lecz wydajcie wyrok sprawiedliwy.

J 2,18

¹⁶Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Zabierzcie to stąd i z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! ¹⁷Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonie Mnie. ¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?

J 2,20

¹⁸W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? ¹⁹Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie

tę świątynię, a Ja w trzy dni wzniosę ją na nowo. ²⁰Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? ²¹On zaś mówił o świątyni swego ciała. ²²Gdy zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

J 5,16

¹⁴Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. ¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabat, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu.

J 5,18

¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam. ¹⁸Dlatego więc Żydzi tym bardziej usiłowali Go zabić, bo nie tylko nie zachowywał szabat, ale nadto Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc się równym Bogu. ¹⁹W odpowiedzi na to Jezus im mówił: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Syn nie może niczego czynić sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego. Albowiem to samo, co On czyni, podobnie i Syn czyni. ²⁰Ojciec bowiem miłuje Syna i ukazuje Mu to wszystko, co sam czyni, i jeszcze większe dzieła ukaże Mu, abyście się dziwili.

J 6,41..

³⁹Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. ⁴⁰To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. ⁴¹Ale Żydzi szemrali przeciwko Niemu, dlatego go powiedzieli: Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił. ⁴²I mówili: Czyż to nie jest Jezus, syn Józefa, którego ojca i matkę my znamy? Jakżeż może on teraz mówić: Z nieba zstąpiłem. ⁴³Jezus rzekł im w odpowiedzi: Nie szemrajcie między sobą! ⁴⁴Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. ⁴⁵Napisane jest u Proroków: Oni wszyscy będą uczniami Boga. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie.

J 5,15

¹³Lecz uzdrowiony nie wiedział, kim On jest; albowiem Jezus odsunął się od tłumu, który był w tym miejscu. ¹⁴Potem Jezus znalazł go w świątyni i rzekł do niego: Oto wyzdrowiałeś. Nie grzesz już więcej, aby ci się coś gorszego nie przydarzyło. ¹⁵Człowiek ów odszedł i oznajmił Żydom, że to Jezus go uzdrowił. ¹⁶I dlatego Żydzi prześladowali Jezusa, że czynił takie rzeczy w szabat. ¹⁷Lecz Jezus im odpowiedział: Ojciec mój działa aż do tej chwili i Ja działam.

J 7,13

¹¹Tymczasem Żydzi już Go szukali w czasie święta i mówili: Gdzie on jest? ¹²Wśród tłumów zaś wiele mówiono o Nim pokątnie. Jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: Nie, przeciwnie – zwodzi tłum. ¹³Nikt jednak nie mówił o Nim jawnie z obawy przed Żydami. ¹⁴Tymczasem dopiero w połowie świąt przybył Jezus do świątyni i nauczał. ¹⁵Żydzi dziwili się, mówiąc: Skąd zna on Pisma, skoro się nie uczył?

J 7,11

⁹To im powiedział i pozostał w Galilei. ¹⁰Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie. ¹¹Tymczasem Żydzi już Go szukali w czasie święta i mówili: Gdzie on jest? ¹²Wśród tłumów zaś wiele mówiono o Nim pokątnie. Jedni mówili: Jest dobry. Inni zaś mówili: Nie, przeciwnie – zwodzi tłum. ¹³Nikt jednak nie mówił o Nim jawnie z obawy przed Żydami.

J 1,19

¹⁷Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ¹⁸Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył. ¹⁹Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi wysłali do niego z Jerozolimy kapłanów i lewitów z zapytaniem: Kto ty jesteś?, ²⁰on wyznał, a nie zaprzeczył, oświadczając: Ja nie jestem Mesjaszem.

²¹Zapytali go: Cóż zatem? Czy jesteś Eliaszem? Odrzekł: Nie jestem. Czy ty jesteś prorokiem? Odparł: Nie.

J 19,13

¹¹Jezus odpowiedział: Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dał no z góry. Dlatego większy grzech ma ten, który Mnie wydał tobie. ¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król! ¹⁵A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarem nie mamy króla.

J 19,14

¹²Odtąd Piłat usiłował Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeżeli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cezara. Każdy, kto się czyni królem, sprzeciwia się cesarowi. ¹³Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. ¹⁴Był to

dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto wasz król! ¹⁵A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj go! Piłat powiedział do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza cesarem nie mamy króla. ¹⁶Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa.

J 19,19-22

¹⁷A On sam, dźwigając krzyż, wyszedł na miejsce zwane Miejszem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. ¹⁸Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. ¹⁹Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król żydowski. ²⁰Napis ten czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku hebrajskim, łacińskim i greckim. ²¹Arcykapłani żydowscy mówili do Piłata: Nie pisz: Król żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem żydowskim. ²²Odparł Piłat: Com napisał, napisałem. ²³Żołnierze zaś, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, dla każdego żołnierza jedna część; wzięli także tunikę. Tunika zaś nie była szyta, ale cała tkana od góry do dołu. ²⁴Mówili więc między sobą: Nie rozdierajmy jej, ale rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Tak miały się wypełnić słowa Pisma: Podzielili między siebie szaty moje, a o moją suknię rzucili losy. To właśnie uczynili żołnierze.